


V
B
J
C

Biblia

to iest

Wszystko

PISMO SWIĘTE

Starego i Nowego

Przymierza

według

Edycyi Biblii Gdańskiéy w Roku 1632 wydanéy

ułożone

a teraz dla

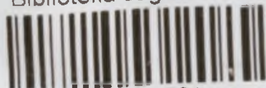
Pożytku Zborów Polskich Ewangielickich

podług

Biblii Berlińskiéy w Roku 1810 wydanéy

na nowo przedrukowane.

W Królewcu, Roku Pańskiego 1823.
W Drukarni DEGEN.



Przedmowa

Franciszka Alberta Szulca,

Doktora Teologii.



Pismo Swięte mądrymi nas czyni ku zbawieniu przez wiarę, która iest w Chrystusie IEzusie. 2 Tym. 3, 15. Ian. 20, 31. Lecz że Chrystusa PAna, i co wiara w niego zawiera, nikt z ludzi należycie poznać nie może, i nigdy przez wiarę w IEzusa zbawienia swego wiecznego pożądać i szukać nie będzie, ieżliby wprzód nie miał dostatecznego uznania sprosności i okrucieństwa grzechu, a z niego wszelakiéy pochodzącéy nędzy, Rzym. 5, 13. 20. 21. rozd. 7, 8. 13. 24. Galat. 3, 19 - 24. ztąd toż pismo święte grzechy nam pokazuie i wystawia, aby tém skutecznieysze i zbawiennieysze było opowiadanie Chrystusa i zbawienia w nim zgotowanego, do którego także celu wszystkie inne rzeczy święte, które w sobie zawiera, zmierzaią. Rzym. 10, 4. Dziei. 10, 43.

Nad to mężowie święci, którzy słowo Boże opowiadali i spisali, iednoustnie z tém się oświadczaią, że oni całe pismo święte nam od nich podane, nie z własnego domysłu, nie z wynalazku innych ludzi, ale z natchnienia samego Boga odebrali. 2 Tym. 3, 15. 16. 2 Piotr. 1, 21.

A tegoć właśnie nieuchronna domagała się potrzeba, aczkolwiek bowiem nam ludziom sama przyrodzona znaiomość rozumu naszego poniekąd, iako inne rozmaite rzeczy, tak też i grzéch obiawia, żeby iednak grzéch tak wielką był obrzydliwością względem Boga, i powodem wszystkiéy nieszczęśliwości względem nas samych, tego z przyrodzonéy znaiomości nie mamy; daleko mniéy co się tycze IEzusa Chrystusa, co wiary w niego, i iako przez tęże wiarę znędzy grzechem zasłużonéy, i z onegoż pochodzącéy nieszczęśliwości wyzwoleni, zbawienia wiecznego dostępuiemy, [i co daléy z tego płynie *),] o tém wszystkiém i naymnieyszéy iskierki znaiomości z przyrodzenia w nas niemasz. Ieżli tedy człowiek do należytéy znaiomości tego wszystkiego przyiść miał, nie inaczéy, tylko z obiawienia Boskiego stać się to musiało. Rzym. 3, 20. r. 7, 7. etc. 1 Tym. 3, 16. Matt. 11, 27.

Będąc zaś z przyrodzenia do tego skłonnymi, że na nic nie zezwalamy ani prawdą bydź uznawamy, czegobyśmy z przyrodzonych rozumowi naszemu fundamentów prawdą bydź nie baczyli; więc, iż nauki Ducha Bożego w piśmiech świętych ogarnione nie tego są rodzaiu, ponieważ wszystek rozum nasz ludzki przewyższaią i przechodzą; ztąd też

(*) nie

*) Albo: I co z tém związek ma.

nie można, żebyśmy z sił samego rozumu naszego na prawdę tę niebieską zezwolić i onę przyiąć mieli, ieżliby nas Bóg sam w sercach naszych o tém nie przeświadczył i nie przekonał, że toż pismo święte słowem iego własném iest od niego samego powód swóy maiącém, a że mu ztąd bezpiecznie dowierzać i na niém spolegać możemy. 1 Kor. 1, 19. sqq. Rodział 2. cały. Matt. 16, 16. 1 Kor. 12, 3.

A toć iest istotną i własną przyczyną tego, dla czego Bóg wszechmogący Ducha swoiego świętego z słowem swoiém w piśmie świętém podaném złączył i spoił, aby tenże Duch święty nas o tém skutecznie przekonał i przeświadczył, że rada ona Boska o zbawieniu ludzkiém, w słowie Bożém nam obiawiona, radą i wolą samego Boga iest, aczkolwiek my tego rozumem naszym doskonale poiąć nie możemy. Ian. 5, 6. 1 Kor. 2, 4. 5. Matt. 13, 11. 1 Tess. 2, 13. rozd. 1, 5. Ian. 6, 29.

Tak iuż rzeczonym sposobem trzy rzeczy względem pisma świętego do uwagi nam się podaią: Nayprzód, że nam pokazuie drogę do zbawienia wiecznego, a to przez wiarę w IEzusa Chrystusa. Powtóre, że to wszystko, co w sobie zamyka, od Boga początek i powód swóy wzięło. Po trzecie, że Bóg Ducha swego świętego z słowem swoiém złączył, który nas o tém dostatecznie przeświadcza i przekonywa, że rada zbawienia naszego w piśmie nam podana, samego Boga radą iest i wolą.

Iako tedy z tego, co się namieniło, każdy człowiek poznać może, iak niewymownėm i nigdy niewypowiedzianém to iest dobrodzieystwem, że nas Bóg słowem swoiém świętém obdarzył; że nam w niém niewybadaną onę wieczną radę zbawienia naszego odkrył i obiawił, że iedynie kochanego syna swego na zbawienie dusz naszych podaie i ofiaruie; że Ducha swego świętego udziela, a tém samém między nami wiekotrwałą i niewygłozowaną pamiątkę łaski i miłosierdzia swoiego wystawia, i iakowe myśli pokoiu nad nami ma, w témże słowie swoiém ogłasza, i nas o tém ubezpiecza. Tak téż z uwagi tego wszystkiego uczymy się słusznie powinności naszych, iakowym sposobem tych pism świętych zażywać mamy, ieżli nam maią bydź zbawiennym śrzodkiem do dostąpienia wiary w Chrystusa PAna i wiekuistéy w niebie radości.

I.

Powinniśmy Pismo Swięte iak nayczęściéy i z wielką pilnością czytać i uważać, ieźli Wiary w Chrystusa, a przez niego wiecznego Zywota dostąpić pragniemy.

Gdyby bowiem Bóg był chciał prócz śrzodków wszelakich z ludźmi się obchodzić, onych do wiary w Chrystusa i zbawienia prowadząc, tedyby im ku temu celowi ani słowa swego nie był podał, ani woli swoiéy w niém obiawił, ani przydał Ducha swoiego świętego ku pomocy. Lecz że się tak PANU upodobało, słowo nam swoie święte podać, tedyć téż przez toż słowo swoie, iako śrzodek nieiaki, z nami się obchodzić chce; naszą tedy iest powinnością, żebyśmy ie nabożnie czytali, słuchali i uważali, żądalimy wiary w Chrystusa a w nim wiecznego zbawienia dostąpić. Ian. 5, 39. Rzym. 10, 13 - 15. 2 Piotr. 1, 19. 1 Piotr. 1, 23 - 25. r. 2, 2.

Prze-

Przetoż obowięzuią nas do tego nie tylko częstokroć powtorzone rozkazy Boskie w témże piśmie podane, ale i miłość ku własnemu zbawieniu naszemu, abyśmy ie z pilnością czytali i uważali. Owszem nic słusznieyszego, tylko aby każdy (ktokolwiek należytą oddaie chwałę Bogu, od którego to słowo pochodzi; kto nade wszystko poważa i miłuie Chrystusa, który mu się w tém słowie podaie i ofiaruie; kto przyzwoitą cześć oddaie Duchowi świętemu, który skutki zbawienne przez to słowo w sercu iego wznieca; kto nawet szczérze miłuiący iest własnéy duszy swoiéy i zbawienia iéy wiecznego,) te księgi święte ku używaniu i pożytkowi swoiemu wiecznemu zakupił sobie. Ieżelić tedy więcéy, o człowiecze! chodzi o zbawienie twoie wieczne, niżeli o cokolwiek innego na tym świecie, bądź co chce, (Matt. 16, 26.) ten skarb pisma świętego, w którym nieprzebrane bogactwa łaski i miłości Boskiéy znaydziesz, zakup sobie, a pilna uwaga onegoż niech będzie nayprzednieyszą zabawą twoią. Gdyby bowiem przez testament iakowy ludzki dział i spadek bogaty na ciebie i familią twoię przypadł, pewniebyś żadnéy pracy i kosztu nie żałował, abyś się go stał uczęstnikiem, baczne oraz na wszystko maiąc oko, aby cię w niczém nie uszczerbiono. Owoż, człowiecze! pismo święte zawiera w sobie testament od Boga samego uczyniony; tyś w tym testamencie naznaczonym i postanowionym dziedzicem wszystkich dóbr zbawiennych od Chrystusa przysposobionych; owszem tyś dziedzicem wszystkiego. Obiaw. 21, 7. Nie zbłądzisz ani się omylisz, kiedy słowo Boże uważysz iako testament drogą krwią IEzusa Chrystusa spisany, okrutną śmiercią iego krzyżową zapieczętowany, w którym wszystkie uczynione obietnice są Tak i Amen, 2 Korynt. 1, 20. których się ty masz stać uczęstnikiem według porządku w niém postanowionego. Iakożbyś tedy téy księgi sobie sprawić i kupić nie miał, by też z przedaniem i naypotrzebnieyszych rzeczy domu twego, ile że nimi nigdy tego ani pozyskać ani zarobić nie możesz, coć się tu darmo podaie? Azażbyś iéy nie miał oraz i z domowymi twoimi baczną i czułą pilnością czytać i uważać, abyś poznał drogie skarby zbawienia twoiego, i z nich się rozweselił, a oraz się nauczył, w iakowym porządku onych wiecznymi czasy pożywać masz? Iakoż się ten, proszę, Chrześcianem zwać może, który mogąc księgi pisma świętego mieć, o nie się ani nie stara, ani ie czyta? Czy możnaż też i takową zwierzchność Chrześciańską mianować, albo takowych rodziców Chrześciany nazwać, którzy się nie staraią o to, aby tych, których im Pan Bóg pod opiekę podał, tym skarbem słowa Bożego zbogacili? Nawet na cóż ci, człowiecze! wzrok, słuch i rozum twóy służy, ieżeli tego widzieć, słyszeć i rozumieć nie chcesz, na czém żywot i zbawienie twoie wieczne zawisło?

II.

Powinniśmy nabożnie o Dar Ducha Swiętego się modlić, abyśmy z zbawiennym pożytkiem Pismo święte czytać i uważać mogli.

Gdyby nauki te, które się w piśmie świętém zamykaią, z innych rozumowi ludzkiemu znaiomych dowodów prawdy pochodziły, i nam się tak do znaiomości podawały; tedyby też do wyrozumienia onych

nych zdołał rozum nasz, tak iako więc w czytaniu ksiąg dowcipem ludzkim spisanych się dzieie. Lecz że nauki słowa Bożego w wielu rzeczach przechodzą i przewyższaią wszelki rozum i dowcip ludzki, dla tego też Bóg, który nam ie podał, oraz i Ducha swego świętego przydaie słowu swoiemu, aby nas ten przeświadczył i upewnił, że nauki w niém podane nie omylném są słowem iego.

Przetoż żebyśmy pisma świętego za głupstwo poczytuiąc, albo wcale nie odrzucili, albo przynaymniéy w sercu naszém pełni powątpiwania i niedowiarstwa o niém nie zostali, potrzeba koniecznie, aby nam sam Duch Boży dał świadectwo tego, że iest słowem Bożém i prawdą. 1 Kor. 2, 14. 1 Tessal. 2, 13. 1 Kor. 12, 3. 1 Ian. 5, 6.

Z téy zaiste przyczyny Apostoł Paweł święty skłania kolana swoie, modląc się za Efezami, aby im Bóg dał Ducha świętego ku poznaniu nadziei powołania swego, etc. Efez. 1, 16. sqq. Iuż na ten czas Efezowie, gdy to Apostoł święty pisał, nawróceni byli do Boga, i słowo iego święte mieli, ćwicząc się w niém; niemniéy iednak modli się za nimi prosząc, aby im Bóg dał Ducha mądrości i obiawienia ku poznaniu samego siebie, i aby wiedzieli, (i upewnieni byli o tém,) iak bogata nadzieia powołania ich. Musi tedy bydź, że Efezowie z samego tylko czytania słowa Bożego należytego wyrozumienia i upewnienia dostąpić, ani w niém się pomnażać i zostawać nie mogli, ieżeliby ich sam Duch Boży przez toż słowo o tém nie był upewnił i w téy pewności pomnożył, umocnił i stwierdził.

Z téyże właśnie przyczyny Król i Prorok Dawid święty w Psalm. 119, 38. 116. 125. modli się Bogu swoiemu, mówiąc: Utwierdź, PAnie! wyrok twóy słudze twoiemu. (Podług niemieckiego przetłumaczenia: Niech PAnie! sługa twóy, wyrok twóy stało za słowo twoie poczyta.) Wyrok Boży, lubo zakon Moyżeszów, i inne pisma przez Proroków spisane dosyć miały tak wewnętrznych iako i zewnętrznych dowodów, że od Boga pochodziły; do tego Król ten Bogu ulubiony był oraz i Prorokiem, który sam Duchem Bożym pędzony będąc, niepoślednią część pisma świętego nam pozostawił, tenci to, przez którego Duch święty wiele zacnych i iasnych wykładów osobliwie zakonu Moyżeszowego, i iako się ten na IEzusa Chrystusa ściąga, nam podać raczył. Iednakże słyszemy go tu proszącego: Utwierdź, mówi, PAnie! wyrok albo słowo twoie słudze twoiemu. To słowo, które samo w sobie dosyć miało dowodów, że Boskiéy było powagi; to słowo, któremu i zewnątrz sam Bóg dał świadectwo, że od niego pochodziło, a to częścią przez wiele cudów wszechmocności swoiéy, którymi ie stwierdził, częścią przez punktualne wypełnienie wszystkich w niém uczynionych tak pogrożków iako i obietnic swoich; to słowo, które Dawid od rodziców swych i całego kościoła Izraelskiego, iako Boskie słowo był przyiął; to nawet słowo, które i sam po części z natchnienia i powodu Ducha świętego opowiadał i spisał, po części z Boskiego obiawienia wykładał, i na Chrystusa PAna aplikował, to, mówię, słowo, te wyroki, prosi Boga, aby iemu stwierdzić raczył. Nie mogł tedy Dawid święty słowa Bożego, i z tém oraz, które za natchnieniem Boskiém sam pisał, lubo dosyć dowodów tego miał, że Boskiéy było powagi, za słowo Boże poczytać, ieżliby go Bóg sam w pewności tego nie stwierdził i ugruntował, ani ie mogł dłużéy za takowe uznać, tylko póki go Bóg w tém upewniał. Przetoż mówi: Utwierdź, PAnie! wyrok albo słowo twoie słudze twoiemu. (Podług niemieckiego przetłumaczenia: Niech, PAnie! sługa twóy, wyrok twóy stale za słowo twoie poczyta.) mianowicie, aby ie za takowe zawsze poczytał, lu-

bo o tém, gdy to pisał, dostatecznie był przeświadczony, że było słowem Bożém.

Widzimy tu tedy iasny dowód tego, co się rzekło, kiedy o to i ci, którzy Duchem Bożym natchnieni będąc mówili i pisali, iako po innych pragnęli tego, aby w téy pewności umocnieni byli, że słowo Boże istotnie słowem samego Boga iest i szczérą prawdą. Tak téż i sami o sobie wyznawaią, że takowe upewnienie nie zkąd inąd, ale od samego Boga im pochodziło. Osobliwie baczny w tém przykład Dawida świętego, z którego iawnie się pokazuie, że nikt nie może pisma świętego za słowo Boże przyiąć i poczytać, choćby téż wszystkie inne dowody tego miał i wiedział, i owszem choćby téż Bóg przez usta iego własne mówił, ieżeliby sam Bóg przez Ducha swego świętego dostatecznego o tém nie dał świadectwa sercu iego.

Pytaszli, w czém takowe świadectwo Ducha świętego zawisło? odpowiadam, że należy w tém, kiedy człowiek takowe w sobie poczuwa przekonanie i przeświadczenie, że cokolwiek z słowa Bożego poiął, poznał i nauczył się, i na ten czas prawdą bydź uznawa, kiedy rozum iego własny tego nie poymuie, żeby to rzeczy możne i prawdziwe były, owszem choćby i rozum i inni wszyscy ludzie temu przeczyli, i iako rzecz niegruntowną i fałszywą zarzucali. Zawisło także i w tém, kiedy człowiek w sobie znayduie nie tylko upodobanie i skłonność, ale i serdeczną żądość do tego wszystkiego, cokolwiek mu słowo Boże iako rzeczy dobre, sprawiedliwe i zbawienne przed oczy wystawia, chociażby to skłonnościom iego przyrodzonym przeczyło; a z drugiéy strony, kiedy się w nim znayduie obrzydzenie i ochyda względem tego wszystkiego, cokolwiek mu słowo Boże iako złe i szkodliwe zakazuie, luboby go skłonność iego przyrodzona do tego by naybardziéy pociągała. I co daléy tém podobnego z tego, co się iuż rzekło, pochodzi i płynie, patrz Ian. 6, 65 - 68. Galat, 1, 14 - 17. Ierem. 20, 7 - 11.

Toć to iest świadectwo, które Duch Boży daie, i przez które on oświadcza, że słowo Boże prawdziwém słowem samego żywiącego Boga i szczérą iest prawdą, którego iednak takowym sposobem nikt nie rozumie, tylko ten, który świadectwo o tém ma sam w sobie. Ztąd Chrystus mówi Ian. 7, 17: Ieżliby kto chciał czynić wolą tego, który mię posłał, ten będzie umiał rozeznać, ieżli ta nauka iest z Boga. Temu przyświadcza Ian święty, mówiąc: Kto wierzy w syna Bożego, ma świadectwo sam w sobie, 1 Ian. 5, 10. inne świadectwa pisma świętego na ten czas pominąwszy.

Takowe świadectwo Ducha świętego nie zostawia człowieka w powątpiwaniu; albowiem się przez wewnętrzne przekonanie serca i rozumu oświadcza i pokazuie, *) co zwyczaynie nayglównieyszym bywa dowodem i w rzeczach naturalnych. To świadectwo iest naytrwalsze; bo w trwałości swoiéy wszystkie inne przechodzi i przewyższa świadectwa, które tylko rozum ludzki podać może; utwierdza nas bowiem i w śmierci saméy, ugruntowawszy się nie na dowodach rozumu ludzkiego, ale na upewnieniu Boga Ducha świętego, który nas i w śmierci saméy podeprzeć i na ten czas ieszcze skutecznėm się w nas pokazać może, kiedy iuż i rozum i uwaga przyrodzona w nas ustaie. To świadectwo iest nad inne wszystkie naypewnieysze; albo-

*) Albo: Ponieważ się w wewnętrznėm doświadczeniu i czuciu pokazuie, które także głównym do konkludowania pewności rzeczy są fundamentem.

bowiem wszystko tam milczeć i zaniemieć musi, gdzie Bóg i Duch iego świadczy. 1 Korynt. 2, 4 - 7. Rzym. 8, 37 - 39. Galat. 1, 15 - 17. Ierem. 20, 7 - 11.

Toż świadectwo Ducha Bożego przeświadcza i przekonywa zarówno prostaka z naymędrszym. Niemasz tu bowiem względu na głęboki dowcip, na wyśmienity rozum, ale na wewnętrzne przeświadczenie, tak że się człowiek czuie bydź przekonanym, którego prostak równie iako i naymędrszy może się stać uczęstnikiem, owszem częściéy i więcéy ow, a niżeli ten, gdyż zwyczaynie rozum prędzéy się temu sprzeciwia, (czego poiąć nie może, a ztąd wierzyć ma,) a niżeli przyświadcza. Matt. 11, 25. 26. 27. 1 Korynt. 2, 19. 20. 21. 26. 27. 28. sqq. 2 Korynt. 10, 5. Roście zaś i pomnaża się nie według wiary naturalnego dowcipu komukolwiek nadanego, ale według tego, iako to wiernie i z wielką pilnością aplikuie to, o czém takowym sposobem przekonany iest: podług owego, co Chrystus mówi Matt. 25, 29: Każdemu, który ma (i zażywa tego talentu, który ma,) będzie dano, i obfitować będzie. Matt. 13, 11. 12. Nie pomoże tu tedy rozum, ani zaszkodzi prostota, lecz na tém wszystko zawisło, aby gotowy i wierny był znalezion w wykonywaniu woli tego, któryć to słowo święte podał.

I lubo zaś takowego dowodnego przeświadczenia nikt nikomu udzielić nie może, snadnie iednak każdy tego dostąpi, kiedy to stałe będzie miał przedsięwzięcie, podług nauki Chrystusowéy wolą oyca niebieskiego czynić, taki bowiem według obietnicy uczynionéy Ian. 7, 17. pozna, że ta nauka z Boga iest, i przeświadczon będzie. Ian. 14, 21.

Wszystko to ku temu celowi się pisze, aby każdy uznał, iak wielka tego potrzeba, abyśmy Boga o Ducha iego świętego gorliwie wzywali; bo ieźli słowa Bożego za głupstwo poczytać nie mamy, albo przynaymniéy w sercach naszych powątpiwać o prawdzie iego, ale raczéy ieźli nam ma bydź pewném i nieomylném słowem Bożém, tedyć ztąd iawnie się pokazuie, iak potrzebną iest rzeczą, pismo święte nie tylko czytać i uważać, ale oraz i kolana swoie skłaniać, toż właśnie czyniąc ku dobremu dusz naszych, co wzwyż namienionych przykładach Dawid święty sam za się, a Paweł święty za Efezów swoich czynił.

Krótko wyrażaiąc: Chceszli słowo Boże, iakowém w rzeczy saméy iest, za takowe poczytać, musisz koniecznie wyrzec się własnych sił i rozumu twego, sam sobie nie dufaiąc, żebyś przez nie słowo Boże za takowe uznać mógł; musisz zatém żebrać i prosić Boga Ducha świętego, abyć ręki podać i wspomożeniem twoiém bydź raczył, a tak pismo święte czytać z pomocą tegoż Ducha świętego, przez którego spisane iest.

Złączywszy zatém obie dotąd wyrażone powinności, tę w nich znaydziesz naukę: Żądaszli polepszenia z słowa Bożego dostąpić, czytayże ie tedy, uważay i roztrząsay z takową pilnością i usiłowaniem, właśnie iakobyś zmysłu onegoż własnym rozumem twoim zupełnie dociec chciał; iednakże modl się oraz Bogu tak pokornie i gorliwie o wyrozumienie i ducha świętego, iako ten, który własnym rozumem swoim nic z niego poiąć nie może. Niech to, co sobie rozważasz z pisma świętego, modlitwie twoiéy, a modlitwa twoia rozważaniu twoiemu ręki podaie; zamknij to, coś czytał, do pacierza twego, a przez pacierz twóy szukay tego, abyś o wszystkiém był przeświadczony, coś czytał, i sobie toż przywłaszczyć mógł, aby tak rozważanie twoie nie martwe, ale żywe było, i serce twoie poruszyło. To czyń nie tylko

na

na ten czas, kiedy się czytaniem pism świętych zabawiasz, ale weźmi na każdy raz z tego, coś czytał, pewną cząstkę, uważay i rozbieray ią w sercu twoiém przez cały dzień, i wśrzod innych prac a zabaw twoich, wzdychaiąc przytém często do Boga; niech serce twoie tym sposobem zabawy swoie w słowie Bożém znayduie, gdy ręce i nogi twoie prace powołania twego odprawować muszą. Możesz przytém pewny bydź tego, że ta tak świętobliwa zabawa twoia wszystkie insze prace i sprawy twoie poszczęści i pobłogosławi, a słowo Boże obróci się tobie w pożytek zbawienny, żeć będzie słowem żywota ku żywotowi wiecznemu. A lubocby się to z początku rzeczą trudną, niemożną i mniéy potrzebną bydź zdało, ćwiczenie iednak codzienne przy pomocy Boskiéy wszystkiegoć tak ułatwi, że to na koniec będzie naymilszą i nayprzyiemnieyszą zabawą twoią. Takowym sposobem serce twoie z słowem Bożém spoiwszy się, na podobieństwo nasienia dobrego, w rolą uprawną i urodzayną wrzuconego, głęboko się wkorzeni, i obfite owoce przyniesie.

III.

Powinniśmy Pismo Swięte czytać, wzgląd maiąc na cel BOZY w niém, z ustawiczną aplikacyą na samych siebie, przez to się przysposobiaiąc do tego, żeby przedsięwzięcie Boskie względem nas doszło kresu swego.

Zwyczayna to, że gdy w rzeczy iakowéy upatruiesz pożytku twego, oraz i śrzodków zażywasz, przez które się iéy uczęstnikiem stać możesz. Uważaszli zaś co iako rzecz mniéy potrzebną, z któréy się tobie ani szkoda staie, ani pożytek rośćie, takowa cię uwaga w sercu twoiém mało co albo nic nie wzruszy. Według tego tedy z iakowém przedsięwzięciem i z iakową aplikacyą lub przywłaszczaniem pismo święte czytasz, takowe téż tobie z niego popłyną pożytki. Ieźli bowiem słowo Boże czytasz, iedynie tylko dla skrocenia czasu; ieźli prędkiém przebiegaiąc okiem, byle cząstkę przedsięwziętą czém prędzéy przeczytać i zbyć, mimo serca i na wiatr wszystko puszczaiąc; ieźli na to, abyś tylko tu i owdzie w historyach iego, które opisuie, znalazł upodobanie twoie; ieźli iedynie dla pomnożenia wiadomości, żebyś się z inszymi w niepotrzebne wdawać mogł pytania i zwady; alboli też cale ieźli na to, żebyś w obłudzie i grzechach twoich têm bezpieczniéy sobie poczynał; innych tym podobnych na ten czas nie wspominaiąc. A tak gdy nie na to pismo święte czytasz, abyś ty sam, a nie kto inny, z niego się nauczył drogi do żywota wiecznego przez wiarę w IEzusa Chrystusa, cóżci się z takowego czytania zawiąże? co za skutki i pożytki ztąd odniesiesz? Ani cię pogrożki Boskie przerażą, ani napomnienia poruszą, ani prożby zmiękczą, ani obietnice pocieszą; iednêm słowem, wszystkoć będzie literą martwą.

Do tego (iako się wyżey nauczyło) ani ty pisma świętego rozumieć, ani nauki w niém przedłożone za nieomylną prawdę przyiąć nie możesz, iezli cię w têm Duch święty nie wspomoże. Lecz możeszli temu wierzyć, żeby tobie Duch święty miał przyiść ku pomocy, tobie,

mó-

mówię, który z słowem iego świętém przewrótnie i opacznie sobie postępuiesz, czytaiąc ie nie ku naznaczonemu od niego celowi? Albo myślisz, że cię Bóg większém ieszcze obdarzy światłem, kiedy ty z tém, któreś iuż odebrał, nie należycie się obchodzisz? Chrystus Pan powiedział: Ieżliby kto chciał czynić wolą tego, który mię posłał, ten będzie umiał rozeznać, ieźli ta nauka iest z Boga. Przetoż ten, który woli Bożéy czynić nie chce, albo i poznać Boga w słowie iego nie pragnie, nie może téż rozeznać tego, ieźli to słowo z Boga iest, daleko mniéy, żeby się większych i znamienitszych dobr z niego miał stać uczęstnikiem. Nader pięknie stosuią się tu słowa Augustyna świętego, który mówi: Ile światu i samemu sobie odumierasz, tyle w piśmie świętém poznawasz i wyrozumiewasz; ile zaś według myśli ciała i świata żyć będziesz, tyle téż ślepym i niewiadomym w piśmie zostaniesz.

Nie wspominaiąc teraz obszernie, że poznawszy z pisma świętego, czego Pan, Bóg twóy, chce po tobie, gdy tego nie czynisz, tém samém surowe i zapalczywe sądy iego na się zwalasz. Ieźli bowiem BOG straszną Poganów pokarał ślepotą i w opaczny podał umysł, przeto że się nie według światła rozumu przyrodzonego, aczkolwiek lichego, rządzili, ale ie zatrzymywali w niesprawiedliwości; Rzym. 1, 18. cóż się z tobą nie stanie, i iakiemu ty nie podpadniesz sądowi, który nauk w słowie Bożém ogarnionych nie ku temu celowi, któryć Bóg postanowił, zażywasz? które to nauki nie więcéy słabém światłem są, ale podobne słońcu w śrzod nieba świecącemu, których Duch Boży podpiera, i ciebie z prawdy ich przeświadcza? Ach Boże dobrotliwy! iakoż ostre będą rózgi twoie, którémi takowe nieposłuszne smagać będziesz! Łuk. 12, 47. 48.

Ieżeli tedy takowego umysłu i przedsięwzięcia nie znayduiesz w sobie, czytaiąc słowo Boże; ieźli go nie uważasz i nie poważasz iako takowe słowo, na którém żywot, owszem żywot twóy wieczny, zawisł; ieźli się o to nie starasz, żebyś powinnościom w niém nakazanym zadosyć uczynił i one wykonał, tedy się takowém czytaniem bardziéy od Boga odwrócisz a niżeli nawrócisz, i będziesz sam przyczyną tego, żeć się stanie to słowo zapachem śmierci ku śmierci, ale nie zapachem żywota ku żywotowi; oddalisz się raczéy, niebożę! daléy od Chrystusa i zbawienia twoiego, a niżelibyś się zbliżyć miał. Ian. 5, 38. 39. 40.

Przetoż, chceszli z zbawiennym duszy twoiéy pożytkiem to słowo, którém cię Bóg obdarzył, czytać, wykorzeń z serca twego wszelaki przewrótny wzgląd, tego przede wszystkiém szukaiąc, żebyś ty, a w prawdzie ty sam, IEzusa Chrystusa, który iest drogą, żywotem i prawdą, w niém znalazł, znalezionego przez wiarę przyiął, a przyiętego wiernie naśladował.

Krótko powiem: Mali bydź Pismo S. tobie pożyteczne, uważ, kwoli czemu ie tobie BOG podać raczył, a ku temu ie też celowi czytay, nie upatruiąc tylko tego, co czytasz, ale maiąc nayprzedniéy wzgląd na to, iako czytasz, i iakowym sposobem to, coś czytał, ku twoiemu prawdziwemu polepszeniu i pożytkowi obracasz.

IV.

Gdy tak rzeczonym dotąd Powinnościom za dosyć czynić będziemy, pewni tego oraz bydź możemy, że czytanie i uważanie nasze Słowa Bożego zbawienne i błogosławione a tak i pożyteczne nam będzie, bądź czytelnikiem, kto chce.

Niemasz ieszcze lekarstwa od ludzi przygotowanego, któreby ku zleczeniu chorób i przypadków dostateczne było; ale słowo to, które nam Bóg sporządził i podał, toć iest śrzodkiem pewnym nam wszystkim wszelkiego czasu i w każdéy potrzebie na zleczenie dusz naszych. Będzieszli tedy pomienionych powinności twoich przestrzegał, tedyć Bóg sam stanie ku pomocy, i pokażeć z słowa swego, iakowymbyś sposobem we wszelkich twoich niedostatkach porady zasiągł i pomocy dostąpił.

A toć sobie tém bezpieczniéy obiecować możesz, ile uważaiąc, że Bóg własnego Ducha swoiego z słowem swoiém złączył, któremu nie schodzi na znaiomości, żeby niewiedział, w iakowych ty okolicznościach zostaiesz, ani na łasce i mądrości, żebyć nie miał obiawić z tegoż pisma św. tego, czegokolwiek tobie według stanu twego potrzeba.

Tym czasem zostawaszli ieszcze w zapamiętaniu i zakamiałości twoiéy, żadnéy ku Chrystusowi Panu żądości nie poczuwaiąc w sobie, weźmiyże przede wszystkiém z pisma świętego do częstéy uwagi twoiéy surowe groźby Boskie, którémi wszystkim grzesznikom grozi, sprawiedliwe sądy iego, którymi ich karał; uważ straszne one i okropne rzeczy przyszłe a ostateczne, które ich oczekiwaią; nade wszystko zaś przypatrz się niezmrugłém serca okiem bolesném mękom i zelżywey śmierci IEzusa zbawiciela, które on dla grzechów twoich podstąpić musiał. Woła y oraz nie ustawaiąc gorliwie do Boga, aby cię o nędzy twoiéy przez Ducha swego przeświadczyć raczył; tedyć nieochybnie ustąpi zakamiałość twoia, a na tych miast sercem skruszoném i zmiękczoném zaczniesz wyglądać za IEzusem zbawicielem twoim, iako więc na śmierć osądzony człowiek z wielką żądością pragnie i czeka, rychłoli kto zawoła, że go żywotem darowano. I tak doznasz z własnego doświadczenia, że zakon Boży był pedagogiem lub wodzem twoim, który cię do Chrystusa prowadził. Rzym. 10, 4. Galat. 3, 24.

Nie znaszli ieszcze stanu swego, ani wiesz, kim się bydź poczytać masz, uważ z pilnością wszystkie stopnie pokuty i całą sprawę nawrócenia, czego nam przykłady iawne wystawiono na tych, których pokutę pismo święte opisuie. Przykład tego mamy na onéy Iawnogrzesznicy Łuk. 7. na synu marnotratnym Łuk. 15. na Dawidzie Królu w psalmiech iego pokutnych. etc. Mieyże tedy pilną baczność na wszystko, cokolwiek na nich upatruiesz; pytay zatém samego siebie, ieżeliś też i na sobie tegoż właśnie doznał? Przypatrz się także tym, którzy się rzeczywiście nawrócili do Boga; uważ mowy, sprawy i wszystkie postępki ich, badaiąc samego siebie, ieżeli toż wszystko i w tobie się znayduie.

A ztąd

A ztąd nauczysz się, nie tylko co czynić masz, i iakim sposobem do takowéy błogosławionéy odmiany przyiść możesz, ale i oraz poznasz ztąd, ieżeli się ta odmiana w tobie iuż stała, pewnym będąc tego, że cię pismo święte względem stanu twego w powątpiwaniu i niewiadomości nie zostawi; tylko żebyś to wszystko szczérém czynił sercem, nie pobłażaiąc sobie, ani zawodząc samego siebie, ale raczéy gruntownie prawdy się badaiąc: a ztąd wzyway nabożnie Ducha świętego, żebyć oczy otworzył ku poznaniu samego siebie, i w pewności aby cię utwierdził i ufundował. Zyd. 4, 12. Ps. 139, 23. 24. 2 Piotr. 1, 19. Ps. 19, 8. 9. 10. 11. 12. Ps. 119, 105.

Czuieszli też przeklęctwo grzechu w sumieniu twoiém, a niewolą, moc i potęgę we wszystkich siłach ciała i duszy twoiéy; pragnieszli przytém serdecznie, żebyś z oboyga poratowania i wybawienia dostąpił, więc roztrząśniy dobrze wielkie one obietnice, któreć się stały w Chrystusie PAnu, żeć się ten stał od Boga mądrością, sprawiedliwością, poświęceniem i odkupieniem. Uważ łagodne powołanie iego, którém on wszystkich spracowanych i obciążonych mile do siebie zaprasza, tę nieomylną czyniąc obietnicę, że nikogo z przychodzących do siebie precz wyrzucić nie chce. Przypatrz się wielu innym, którzy właśnie tak ciężko zgrzeszyli, takowymiż więźniami grzechu, świata, pożądliwości swoich, owszem samego szatana byli, i w sidłach a niewoli iego, tak iako i ty teraz, zostawali, których iednak Chrystus nie tylko omył i poświęcił, ale i oraz Patryarchami i Apostołami poczynił, onych niemały poczet do nieba przesadził i filarami chwały w kościele swoim wystawił. Z tego wszystkiego i z innych dowodów, których po dostatku ma pismo święte, doznasz się sam, że iako Chrystus Iezus skłonne ma serce tobie ku pomocy, tak mu też nie schodzi na siłach ku wydźwignieniu ciebie z grzechów, ani ty pierwszym nie będziesz, któremuby pomocy swéy odmówić miał; tylko żebyś przytém ratunku i wspomożenia iego z całey duszy żądał, a w prożbach o dar Ducha świętego, i w cierpliwém oczekiwaniu łaski, pomocy i zmiłowania iego statecznie zostawał. 1 Korynt. 6, 11. 1 Tymot. 1, 13 - 17. Matt. 1, 21. Rzym. 10, 6 - 8.

Wiedz bowiem, że całe pismo święte iest księgą od Boga nam z nieba nadaną, w któréy on nas ustawicznie do łaski swoiéy powoływaiąc, iedną obietnicę do drugiéy przydaie, wszystko zapisane krwią Chrystusową, a śmiercią iego zapieczętowane, wszystko naśladuiącego zmysłu: Iednaycie się z Bogiem; albowiem on tego, który nie znał grzechu, za nas grzechem, lub ofiarą za grzech uczynił, abyśmy się my stali sprawiedliwością Bożą w nim; i że w Chrystusie dostąpić mamy nie tylko sprawiedliwości, ale i siły. Nie mniemay także, żeby iakowakolwiek w piśmie bydź miała obietnica, od któréyby cię Bóg odstrychnąć miał, bylebyś się sam od niéy nie wyłączył. Ieżli się bowiem na cię ściągaią wszystkie przykazania i groźby Boskie, w których się panowanie iego na wszystkich innych ludzi ogołem, tak też i na cię z osobna ściąga, tedy zaiste niemasz przyczyny powątpiwania, żeby się i obietnice iego wszystkie na cię ściągać nie miały, zwłaszcza gdy miłość i dobrotliwość Boska, z któréy obietnicy w Chrystusie uczynione pochodzą, właśnie tak nieograniczona iest, iako i panowanie iego. A tak ieżli cię ostry zakon przeklęctwem swoiém przez gwałt niby do Chrystusa pędzi, tedy cię wdzięczność Ewangielii iego łagodnym sposobem do niego wabić i ciągnąć będzie.

Wierzyszli zaś skutecznie w IEzusa Chrystusa, a tém samém iużeś i grzechów twoich odpuszczenia dostąpił; miłuieszli go z téy miary nade wszystko; pragnieszli całém sercem, iemu się im daléy tém bardziéy wcale oddawać i poświęcać, tedy cię też toż słowo Boże w żadnéy potrzebie oprócz przeświadczenia, posilenia, pomocy i nauki po-

trze-

trzebnéy nie zostawi; owszem cię w zaczętéy sprawie zbawienia twoiego umocni, stwierdzi i ugruntuie, i iako daléy w niéy postępować masz, drogę pokaże, abyś się ostać mogł przeciwko napaściom i skargom tak cielesnym iako i duchownym, grzechu, szatana i świata przewrótnego, i zwycięstwo nad nimi otrzymać. Osobliwie zaś, gdy nie odwrótném okiem zapatrować się będziesz na Chrystusa Pana, uważaiąc z pilnością, iak miłosiernego i wszechmocnego z niego masz zbawiciela, iako téż i na przykłady tych, których on przeciw wszystkim przeszkodom, napaściom i nawałnościom bram piekielnych wcale zachował, i po zwycięstwie tryumfuiących do radości niebieskich przesadził. Zyd. 7, 25. Matt. 28, 18. Efez. 4, 9-14. Obiaw. 7, 9, 17.

I owszem znaydziesz w téy to księdze świętéy, iako w bogactwa obfituiącym, opływaiącym i nieprzebranym skarbcu BOGA twciego, we wszelkim żywota twego przypadku i przygodzie dostateczną poradę, pomoc i pociechę. Ten bowiem, który te śrzodki sporządził i podał, sam ie téż pobłogosławić i poszczęścić chce podług obietnicy uczynionéy w księdze Iozuego Rozd. 1, 8. gdzie mówi Bóg: Niech nie odstępuią księgi zakonu tego od ust twoich, ale rozmyślay w nich we dnie i w nocy, abyś strzegł i czynił wszystko, co napisano w nich; albowiem na ten czas poszczęścią się drogi twoie. A Dawid święty z długoletnego doświadczenia o témże słowie Bożém wyznawa, że we wszelkiém utrapieniu iedyną było pociechą i ochłodą iego. Psalm 119 cały.

Iedynie tylko, żebyś nieobmierzłą pilnością pismo święte czytał i uważał, na wszelaką przygodę skarby z niego zbieraiąc i składaiąc do serca swego. Staray się, abyś tak biegłym był w piśmie, iako w domu twoim własnym, gdzie pod czas potrzeby wiesz, gdzieby czego poszukać i znaleść. Wzyway przytém Boga Ducha świętego, aby on sam skutecznym w tobie bydź raczył; doznaną zaś łaskę i wspomożenie iego wiernie wynakładay.

Bóg zaś wszelkiéy łaski i dobroci, którego to słowo własne iest, którego téż własnością i ci są, którzy i uprzeymie czytać będą, niechay mu w nich obfite da błogosławieństwo, żeby przez nie przyszli do uznania siebie samych i do wiary w IEzusa Chrystusa, a przez niego i do żywota wiecznego. Amen.

w Królewcu
1823.

I. I.



Porzą-

Porządek

Ksiąg Starego Testamentu

I iego

Własne Rozdzielenie.

---

1) Księgi Kanoniczne.

I. Historyczne Księgi są następuiące:

1. I. Moyżeszowe ma 50. R. na 1. K.
2. II. Moyżeszowe - 40. - 60.
3. III. Moyżeszowe - 27. - 109.
4. IV. Moyżeszowe - 36. - 145.
5. V. Moyżeszowe - 34. - 195.
6. Iozuego . . . - 24. - 239.
7. Sędziów . . . - 21. - 268.
8. Ruthy . . . . - 4. - 296.
9. I. Samuelowe . - 31. - 300.
10. II. Samuelowe ma 24. R. na 338. K.
11. I. Królewskie - 22. - 369.
12. II. Królewskie - 25. - 407.
13. I. Kroniki . - 29. - 442.
14. II. Kroniki . - 36. - 476.
15. Ezdraszowe . - 10. - 518.
16. Nehemiaszowe - 13. - 530.
17. Estery . . . . - 10. - 547.

II. Księgi Nauk są następuiące:

1. Iobowe . . . ma 42. R. na 557. K.
2. Psalmów . . -150. - 590.
3. Przypow. Sal. - 31. - 675.
4. Kaznodz. Sal. ma 12. R. na 702. K.
5. Pieśń Salom. - 8. - 711.

III. Księgi Prorockie są następuiące:

α) Wielcy Prorocy:

1. Izaiasz . . . ma 66. R. na 716. K.
2. Ieremiasz . . - 52. - 775.

Treny Ieremiaszowe 5. - 841.

3. Ezechyel . . ma 48. R. na 846. K.
4. Daniel . . . . - 12. - 905.

β) Mali Prorocy:

1. Ozeasz . . . ma 14. R. na 924. K.
2. Ioel . . . . . - 3. - 932.
3. Amos . . . . . - 9. - 936.
4. Abdyasz . . . . - 1. - 942.
5. Ionasz . . . . - 4. - 944.
6. Micheasz . . . - 7. - 946.
7. Nahum . . ma 3. R. na 951. K.
8. Abakuk . . . - 3. - 953.
9. Sofoniasz . . - 3. - 956.
10. Aggieusz . . . - 2. - 958.
11. Zacharyasz . - 14. - 960.
12. Malachyasz . - 4. - 970.

2) Księgi Apokryficzne.

Iako Przydatek do Starego Testamentu.

1. Tobiaszowe . ma 14. R. na 974. K.
2. Modlitwa Manases. 1. - 985.
3. Indyty . . . . - 16. - 986.
4. Baruch i List Ierem. 6. - 1003.
5. Przydatki do Daniela 3. - 1011.
6. III. Ezdraszowe - 9. - 1017.
7. IV. Ezdraszowe - 16. - 1036.
8. Przydatki do ksiąg Estery . . . ma 7. R. - na 1067. K.
9. I. Machabeyskie . 16. - 1071.
10. II. Machabeyskie 15. - 1108.
11. III. Machabeyskie 7. - 1134.
12. Mądrość Salom. . 19. - 1146.
13. Syrach . . . . 51. - 1164.

Pier-



Pierwsza Część Biblii Swiętéy,

w któréy się zamykaią

Pięć Ksiąg Moyżeszowych.

Pierwsze Księgi Moyżeszowe,

Które zowią po Grecku GENESIS, a po Polsku księgi rodzaiu.

Rozdział I.

Swiat, i wszystko, co w nim iest, przez sześć dni PAN Bóg stworzył.

Na początku stworzył Bóg niebo i ziemię. Neh. 9, 6. Job. 26, 7. Ps. 33, 6. Ps. 135, 6. Ps. 136, 5. Jan. 1, 3. Żyd. 11, 3.

2. A ziemia była niekształtowna i próżna, i ciemność była nad przepaścią, a Duch Boży unaszał się nad wodami.

3. I rzekł Bóg: Niech będzie światłość; i * stała się światłość. *Ps. 33, 9.

4. I widział Bóg światłość, że była dobra; i uczynił Bóg rozdział między światłością i między ciemnością.

5. I nazwał Bóg światłość dniem a ciemność nazwał nocą; I stał się wieczór, i stał się zaranek, dzień pierwszy.

6. Potym rzekł Bóg: Niech będzie rozpostarcie w pośrzodku * wód, a niech dzieli wody od wód.
* Jer. 10, 12. r. 51, 15.

7. I uczynił Bóg rozpostarcie; uczynił też rozdział między wodami, które są pod rozpostarciem; i między wodami, które są nad rozpostarciem; i stało się tak.

8. I nazwał Bóg rozpostarcie niebem. I stał się wieczór, i stał się zaranek dzień wtóry.

9. I rzekł Bóg: Niech się zbiorą wody, które są pod niebem *, na iedno mieysce, a niech się okaże mieysce suche; i stało się tak. * Job. 38, 8. Ps. 32, 6. Ps. 33, 7. Ps. 136, 6. Przyp. 8, 29.

10. I nazwał Bóg suche mieysce ziemią, a zebranie wód nazwał morzem.

11. I widział Bóg, że to było dobre. Potym rzekł Bóg: Niech zrodzi ziemia trawę, ziele, wydawaiące nasienie, i drzewo rodzayne, czyniące owoc, według rodzaiu swego, któregoby nasienie było w niém na ziemi; i stało się tak.

12. I zrodziła ziemia trawę, ziele, wydawaiące nasienie, według rodzaiu swego, i drzewo czyniące owoc, w którém nasienie iego, według rodzaiu swego; i widział Bóg, że to było dobre.

13. I stał się wieczór, i stał się zaranek, dzień trzeci.

14. I rzekł Bóg: niech będą * światła na rozpostarciu niebieskiém, ku rozdzielaniu dnia od nocy, a niech będą na znaki, i pewne czasy, i dni, i lata.
* Ps. 8, 4. Ps. 104, 19. Ps. 136, 7.

15. I niech będą za światła na rozpostar-

starciu nieba, aby świeciły nad ziemią; i stało się tak.

16. I uczynił Bóg * dwa światła wielkie: światło większe, aby rządziło dzień, a światło mnieysze, aby rządziło noc i gwiazdy.
* 5 Moy. 4, 19. Jer. 31. 35. Ps. 74, 16.

17. I postawił ie Bóg na rozpostarciu nieba, aby świeciły nad ziemią.

18. I żeby rządziły dzień i noc, i czyniły rozdział między światłością, i między ciemnością; i widział Bóg, że to było dobre.

19. I stał się wieczór, i stał się zaranek, dzień czwarty.

20. I rzekł Bóg: Niech * hoynie wywiodą wody płaz duszy żywiącey; a ptastwo niech lata nad ziemią, pod rozpostarciem niebieskiém.
* 4 Ezdr. 6, 47. 48.

21. I stworzył * Bóg wieloryby wielkie, i wszelką duszę żywiącą płazaiącą się, którą hoynie wywiodły wody, według rodzaiu ich; i wszelkie ptastwo skrzydlaste, według rodzaiu ich; i widział Bóg, że to było dobre.
* 4 Ezdr. 6, 48. Ps. 104, 25.

22. Błogosławił im tedy Bóg, mówiąc: Rozradzaycie * się, i rozmnażaycie się, a napełniaycie wody morskie; i ptastwo niech się rozmnaża na ziemi. * 1 Moy. 9, 1.

23. I stał się wieczór, i stał się zaranek, dzień piąty.

24. Rzekł też Bóg: Niech wyda ziemia duszę żywiącą według rodzaiu swego; bydło i płaz, i zwierz ziemski, według rodzaiu swego; i stało się tak.

25. Uczynił tedy Bóg zwierz ziemski według rodzaiu swego; i bydło według rodzaiu swego; i wszelki płaz ziemski według rodzaiu swego; i widział Bóg, że to było dobre.

26. Zatym rzekł Bóg: Uczyńmy człowieka * na wyobrażenie nasze, według podobieństwa naszego; a niech panuie nad rybami morskiemi, i nad ptastwem niebieskiém, i nad zwierzęty, i nad wszystką ziemią, i nad wszelkim płazem, płazaiącym się po ziemi.
* 1 Moy. 5, 1. r. 9, 6. Mądr. 2, 23. Matt. 19, 4. 1 Kor. 11, 7. Efez. 4, 24. Kol. 3, 10. Jak. 3, 9. Ps. 8, 7. 9. Mądr. 9, 2. Syr. 17, 8.

27. Stworzył tedy Bóg człowieka na wyobrażenie swoie; na wyobrażenie Boże stworzył go; męszczyznę i niewiastę * stworzył ie.
* Matt. 19, 4. Marek. 10, 6.

28. I błogosławił im Bóg, i rzekł do nich Bóg: Rozradzaycie * się, i rozmnażaycie się, i napełniaycie ziemię; i czyńcie ią sobie poddaną; i panuycie nad rybami morskimi, i nad ptastwem niebieskiém, i nad wszelkim zwierzem, który się rucha na ziemi. * 1 Moy. 8, 17. r. 9, 1. r. 35, 11.

29. I rzekł Bóg: Oto * dałem wam wszelkie ziele, wydawaiące z siebie nasienie, które iest na obliczu wszystkiey ziemi; i wszelkie drzewo, na którém iest owoc drzewa, wydawaiące z siebie nasienie, będzie wam ku pokarmowi; * 1 Moy. 9, 3.

30. I * wszelkiemu zwierzowi ziemskiemu, i wszystkiemu ptastwu niebieskiemu, i wszelkiey rzeczy ruchaiącey się na ziemi, w którey iest dusza żywiąca; wszelka iarzyna ziela będzie ku pokarmowi; i stało się tak.
* Ps. 104, 14. Ps. 147, 8. Zach. 10, 1.

31. I widział Bóg wszystko co uczynił, a oto było bardzo dobre; i stał się wieczór, i stał się zaranek, dzień szósty. * Moy. 31, 17. Ps. 104, 31. Syr. 39, 20. Mark. 7, 37.

ROZDZIAŁ II.

I. Bóg w dzień siodmy odpoczynął, i on poświęcił 1-3. II. Rzeczom z ziemi wychodzącym wzrost dał 4-6. III. Człowieka na wyobrażenie swoie stworzywszy 7. IV. W raiu go posadził 8-15. V. Z drzewa pewnego owocu ieść zakazał 16-21. VI. Małżeństwo święte postanowił 22-29.

Dokończone tedy są niebiosa i ziemia, i wszystko woysko ich.

2. I dokończył * Bóg dnia siodmego dzieła swego, które uczynił; i odpoczął w dzień siodmy, od wszelkiego dzieła swego, które uczynił. * 2 Moy. 20, 11. r. 31, 17. 5 Moy 8, 14. Żyd. 4, 4.

3. I błogosławił Bóg dniowi siodmemu, i poświęcił go; iż weń odpoczął od wszelkiego dzieła swego, które był stworzył Bóg, aby uczynione było.

II. 4. Teć są zrodzenia niebios, i ziemi, gdy były stworzone, dnia, którego uczynił PAN Bóg ziemię i niebo.

5. Wszelką

5. Wszelką różdżkę pólną, przed tym
niż była na ziemi; i wszelkie ziele pól-
ne, pierwéy niż weszło; Abowiem
niespuścił iezscze był dżdżu PAN
Bóg na ziemię; I człowieka nie było
któryby sprawował ziemię.
6. Ale para wychodziła z ziemi, która
odwilżała wszystek wierzch ziemi.
III. 7. Stworzył tedy * PAN Bóg
człowieka z prochu ziemi, i natchnął
w oblicze iego dech żywota. I stał
się człowiek duszą żywiącą.
* Syr. 17, 1. 1 Kor. 1, 45.
IV. 8. Nasadził téż był PAN Bóg
sad w Eden, na wschód słońca, i
postawił tam człowieka, którego był
stworzył.
9. I wywiodł PAN Bóg z ziemi wszel-
kie drzewo wdzięczne na weyrzeniu,
i smaczne ku iedzeniu; I drzewo ży-
wota w pośrzodku sadu. I drzewo
wiadomości dobrego i złego.
10. A rzeka wychodziła z Eden dla
odwilżenia sadu; i z tamtąd dzieliła
się na cztery głowne rzeki;
11. Imię iednéy Fyson; ta okrąża
wszystkę ziemię Hewila, gdzie się
rodzi złoto.
12. A złoto ziemi onéy iest wyborne.
Tamże iest Bdellion, i kamień *
Onychyn. * Syr. 24, 30.
13. A imię rzeki drugiéy Gihon; Ta
okrąża wszystkę ziemię Murzyńską.
14. Imię zaś rzeki trzeciéy Chydekel,
ta płynie na wschód słońca ku Asyryi.
A rzeka czwarta iest Eyfrates.
15. Wziął tedy PAN Bóg człowieka,
i postawił go w sadzie Eden, aby
go sprawował, i aby go strzegł.
V. 16. Tedy rozkazał PAN Bóg czło-
wiekowi, mówiąc; Z każdego drze-
wa sadu ieść będziesz.
17. Ale z drzewa wiadomości do-
brego i złego, ieść z niego nie bę-
dziesz; abowiem dnia, którego ieść
będziesz z niego, śmiercią umrzesz.
18. Rzekł téż PAN Bóg: Nie do-
brze bydź człowiekowi * samemu;
uczynię mu pomoc, którаby była
przy nim. * Tob. 8, 6.
19. A gdy stworzył PAN Bóg z zie-
mi wszelki zwierz pólny, i wszelkie
ptastwo niebieskie, tedy ie przywiodł
do Adama, aby obaczył, iakoby ie
nazwać miał; a iakoby nazwał Adam
każdą duszę żywiącą, tak aby było
imię iéy.
20. Tedy dał Adam imiona wszy-
stkiemu bydłu, i ptastwu niebieskie-
mu, i wszelkiemu zwierzowi pólne-
mu. Lecz Adamowi nie była znale-
ziona pomoc, którаby przy nim była.
21. Tedy przepuścił PAN Bóg
twardy sen na Adama, i zasnął; i
wyiął iedno żebro iego, i napełnił
ciałem miasto niego.
VI. 22. I zbudował PAN Bóg z
żebra onego, które * wyiął z Adama,
niewiastę, i przywiodł ią do Adama.
* 1 Kor. 11, 8.
23. I rzekł Adam: Toć teraz iest *
kość z kości moich, i ciało z ciała
mego; dla tegoż będzie nazwana
mężatką, bo ona z męża wzięta iest.
* 1 Kor. 11, 7.
24. Przetoż * opuści człowiek oyca
swego i matkę swoię, a przyłączy
się do żony swoiéy, i będą iedném
ciałem. * Matt. 19, 5. Mark. 10, 7.
1 Kor. 6, 16. Efez. 5, 31.
25. A byli oboie nadzy * Adam i żona
iego; a nie wstydzili się. * 1 Moy. 3, 7.

Rozdział III.

I. Człowiek przez węża zwiedziony od Boga odstał 1-7. II. Zacność przystworzoną potyrawszy, łaskę Bożą utracił 8-14. III. Temuż obietnica o naprawie przez Chrystusa uczyniona 15-21. IV. Na ostatek, z raiu był wygnany 22-24.

A wąż był chytrzeyszy nad wszystkie
zwierzęta pólne, które był uczy-
nił PAN Bóg; Ten rzekł do niewia-
sty: Także to, że wam Bóg rzekł: Nie
będziecie iedli z każdego drzewa sadu
tego? * Mądr. 2, 24. 2 Kor. 11, 3.
2. I rzekła niewiasta do węża: Z o-
wocu drzewa sadu tego pożywamy.
3. Ale z owocu drzewa, które iest
w pośrzód sadu, rzekł Bóg: Nie
będziecie iedli z niego, ani się go
dotykać będziecie, byście snadź nie
pomarli.
4. I rzekł wąż do niewiasty: Za-
dnym sposobem śmiercią nie po-
mrzecie; * Jan 8, 44.
5. Ale wié Bóg, że którego kolwiek
dnia z niego ieść będziecie, otworzą
się oczy wasze; a będziecie iako
Bogowie, znaiący dobre i złe.

6. Widząc tedy niewiasta, iż dobre
było drzewo ku iedzeniu; a iż było
wdzięczne na weyrzeniu, a pożądli-
we drzewo dla nabycia umieiętności,*
wzięła z owocu iego, i iadła; dała
też i mężowi swemu, który z nią był, i
on też iadł. * Syr.25,29. 1 Tym.2,14.
7. Zatym otworzyły * się oczy oboy-
ga, i poznali, że byli nagimi; i
spletli liście figowe, a poczynili so-
bie zasłony. * 1 Moy. 2, 25.
II. 8. A w tym usłyszeli głos PANA
Boga chodzącego po sadzie z wia-
trem dniowym; i skrył się Adam, i
żona iego od oblicza PANA Boga
między drzewa sadu.
9. I zawołał PAN Bóg Adama, i
rzekł mu: Gdzieżeś?
10. Który odpowiedział: Głos twóy
usłyszałem w sadzie, i zlękłem się
dla tego, żem nagi, i skryłem się.
11. I rzekł Bóg: Ktożci pokazał, żeś
iest nagim? izaliś nie iadł z drzewa
onego, z któregom zakazał tobie, abyś
nie iadł?
12. Tedy rzekł Adam: niewiasta,
którąś mi dał, aby była ze mną, ona
mi dała z tego drzewa, i iadłem.
13. I rzekł PAN Bóg do niewiasty:
Cożeś to uczyniła? i rzekła nie-
wiasta: * Wąż mię zwiodł, i iadłam.
* Obiaw. 12, 9.
14. Tedy rzekł PAN Bóg do węża:
Iżeś to uczynił, przeklętym będziesz
nad wszystkie zwierzęta, i nad wszy-
stkie bestye polne; na brzuchu twoim
czołgać się będziesz, a proch zreć
będziesz po wszystkie dni żywota
twego.
III. 15. Nieprzyiaźń też położę mię-
dzy tobą i między niewiastą, i między
nasieniem twoiem, i między nasieniem
iéy; To potrze tobie głowę, a ty mu
potrzesz piętę.
16. A do niewiasty rzekł: Obficie
rozmnożę boleści twoie, i poczęcia
twoie; w boleści rodzić będziesz
dzieci, a wola twa poddana będzie
mężowi twemu, a on nad tobą pano-
wać * będzie. * 1 Kor. 14, 34.
17. Zaś rzekł do Adama: Iżeś usłu-
chał głosu żony twoiéy, a iadłeś
z drzewa tego, o którymemci przyka-
zał, mówiąc: Nie będziesz iadł z nie-
go; Przeklęta będzie ziemia dla cie-
bie, w pracy z niéy pożywać będziesz
po wszystkie dni żywota twego.
18. A ona ciernie i oset rodzić będzie
tobie; i będziesz pożywał zieła pol-
nego.
19. W pocie oblicza twego będziesz
pożywał chleba, aż się nawrócisz do
ziemi, gdyżeś z niéy wzięty; boś
proch, i w proch się obrócisz.
20. I nazwał Adam imię żony swéy
Ewa, iż ona była matką wszystkich
żywiących.
21. I uczynił PAN Bóg Adamowi,
i żonie iego odzienie skórzane, i
oblókł ie.
IV. 22. Tedy rzekł PAN Bóg: Oto
Adam stał się iako ieden z nas, wie-
dzący dobre i złe; Teraz tedy wy-
żeńmy go, by snadź nie ściągnął ręki
swéy, i nie wziął z drzewa żywota,
i nie iadł, i żyłby na wieki.
23. I wypuścił go PAN Bóg z sadu
Eden, ku sprawowaniu ziemi, z któ-
réy był wzięty.
24. A tak wygnał człowieka; i posta-
wił na wschód słońca sadu Eden Che-
ruby, i miecz płomienisty i obrotny ku
strzeżeniu drogi do drzewa żywota.

ROZDZIAŁ IV.

I. Kain z Ablem ofiary czynią 1-3.
II. Bóg odrzucił Kaina, a obrał sobie
Abla 4. III. Kain rozgniewawszy się,
Abla zabił 5 8. IV. Kaźń Kainowa 9-15.
V. Potomstwo iego 17-24. VI. Uro-
dzenie Seta i Enosa 25. 26.

Potym Adam poznał Ewę, żonę
swoię, która poczęła i porodziła
Kaina, i rzekła: Otrzymałam męża
od PANA.
2. I porodziła zasię brata iego Abla;
I był Abel pasterzem owiec, a Kain
był rolnikiem.
3. I stało się po wielu dni, iż przy-
niosł Kain z owocu ziemi ofiarę
PANU.
II. 4. Także i * Abel przyniosł z pier-
worodztw trzód swoich i z tłustości
ich; i weyrzał PAN na Abla i na
ofiarę iego. * Żyd. 11, 4.
III. 5. Ale na Kaina i na ofiarę iego
nie weyrzał; i rozgniewał się Kain
bardzo, i spadła twarz iego.
6. Tedy rzekł PAN do Kaina:
Przeczżeś się zapalił gniewem a cze-
mu spadła twarz twoia?

7. Azaż

7. Azaż, ieźli dobrze czynić będziesz,
nie będziesz wywyższon? a ieźli nie
będziesz dobrze czynił, w drzwiach
grzéch leży; a do ciebie chuć iego bę-
dzie, a ty nad nim panować będziesz.
8. I rozmawiał Kain z Ablem bra-
tem swoim. I stało się, gdy byli
na polu, że powstał Kain na Abla
brata swego, i zabił go. * Mądr. 10, 3.
Matt. 23, 35. 1 Jan. 3, 12. Judas w. 11.
IV. 9. I rzekł PAN do Kaina:
Gdzież iest Abel brat twóy? który
odpowiedział: Niewiem; Izalim ia
stróżem brata mego?
10. I rzekł Bóg: Cożeś uczynił?
Głos krwi brata twego woła do
mnie z ziemi. * * Żyd. 12, 24.
11. Teraz tedy przeklętym będziesz
na ziemi, która otworzyła usta swe,
aby przyięła krew * brata twego z
ręki twoiéy. * 1 Moy. 9, 25.
12. Gdy będziesz sprawował ziemię,
nie wyda więcéy mocy swéy tobie;
tułaczem, i biegunem będziesz na
ziemi.
13. Tedy rzekł Kain do PANA:
Większa iest nieprawość moia, niżby
mi ią odpuścić miano.
14. Oto mię dziś wyganiasz z obli-
cza téy ziemi, a przed twarzą twoią
skryię się, i będę tułaczem, i biegu-
nem na ziemi; i stanie się, że ktokol-
wiek mię znaydzie, zabiie mię.
15. I rzekł mu PAN: Zaiste, kto-
bykolwiek zabił Kaina, siedmioraką
odniesie pomstę. I włożył PAN na
Kaina piątno, aby go nie zabiiał,
ktobygokolwiek znalazł.
16. Tedy odszedł Kain od oblicza
PANskiego, i mieszkał w ziemi Nod,
na wschód słońca od Eden.
V. 17. I poznał Kain żonę swą, która
poczęła, i porodziła Enocha; i zbu-
dował miasto, i nazwał imię miasta
tego, imieniem syna swego, Enoch.
18. I urodził się Enochowi Irad,
a Irad spłodził Mawiaela, a Mawiael
spłodził Matusaela, a Matusael spło-
dził Lamecha.
19. I poiął sobie Lamech dwie żony;
imię iednéy, Ada, a imię drugiéy,
Sella.
20. Tedy urodziła Ada Iabala, który
był Oycem mieszkaiących w na-
mięciech, i pasterzów.
21. A imię brata iego było Iubal,
który był oycem wszystkich graią-
cych na harfie, i na muzyckiém na-
czyniu.
22. Sella téż urodziła Tubalkaina,
rzemieślnika wszelkiéy roboty, od
miedzi i od żelaza. A siostra Tubal-
kainowa była Noema.
23. Tedy rzekł Lamech żonom
swym, Adzie i Selli: Słuchaycie
głosu mego żony Lamechowe, po-
słuchaycie słów moich; Zabiłbym
ia męża na zranienie moie, i mło-
dzieńca, na siność moię.
24. Ieźlić siedmkroć mścić się bę-
dą za Kaina, tedyć za Lamecha
siedmdziesiąt i siedm kroć.
VI. 25. I poznał ieszcze Adam żonę
swą, która urodziła syna, i nazwała
imię iego Set, mówiąc: Dał mi Bóg
inne potomstwo miasto Abla, którego
zabił Kain.
26. Setowi téż urodził się syn, i
nazwał imię iego Enos. Na ten czas
poczęto wzywać imienia PANskiego.

ROZDZIAŁ V.

Żywot Adamów, i potomstwa iego
po nim, aż do Noego.

Teć są księgi rodzaiów Adamowych.
W dzień, którego stworzył Bóg
człowieka, na podobieństwo Boże
uczynił go.
2. Męszczyznę i niewiastę * stworzył
ie; i błogosławił im, i nazwał imię
ich, człowiek, w dzień, którego są
stworzeni. * 1 Moy. 1, 26. r. 9, 6.
Mądr. 2, 25. Syr. 17, 4.
3. I żył Adam sto i trzydzieści lat,
i spłodził syna na podobieństwo
swoie, i na wyobrażenie swoie, i
nazwał imię iego Set.
4. I było dni Adamowych po spło-
dzeniu * Seta, ośmset lat, i spłodził
syny i córki: * 1 Kron. 1, 1.
5. A tak było wszystkich dni Ada-
mowych, których żył, dziewięćset lat
i trzydzieści lat, i umarł.
6. A Set żył sto lat i pięć lat, i
spłodził Enosa.
7. I żył Set po spłodzeniu Enosa,
ośmset lat, i siedm lat, i spłodził syny
i córki.
8. I było wszystkich dni Setowych
dzie-

dziewięćset lat, i dwanaście lat, i umarł.
9. A Enos żył dziewiędziesiąt lat, i spłodził Kenana.
10. I żył Enos po spłodzeniu Kenana, ośmset lat, i piętnaście lat, i spłodził syny i córki.
11. Było tedy wszystkich dni Enosowych dziewięćset lat, i pięć lat, i umarł.
12. Kenan też żył siedmdziesiąt lat, i spłodził Mahalaleela.
13. I żył Kenan po spłodzeniu Mahalaleela ośmset lat, i czerdzieści lat, i spłodził syny i córki.
14. Było tedy wszystkich dni Kenanowych dziewięćset i dziesięć lat, i umarł.
15. A Mahalaleel żył sześćdziesiąt i pięć lat, i spłodził Iareda.
16. A po spłodzeniu Iareda, żył Mahalaleel ośmset lat i trzydzieści lat, i spłodził syny i córki.
17. I było wszystkich dni Mahalaleelowych ośmset dziewięćdziesiąt i pięć lat, i umarł.
18. Żył też Iared sto sześćdziesiąt i dwie lecie, i spłodził Enocha.
19. I żył Iared po spłodzeniu Enocha ośmset lat, i spłodził syny i córki.
20. I było wszystkich dni Iaredowych dziewięćset sześćdziesiąt i dwie lecie, i umarł.
21. A Enoch żył sześćdziesiąt * lat i pięć, i spłodził Matuzalema.
* Syr. 44, 16. Hebr. 11, 5. Iuda w. 14.
22. I chodził Enoch z Bogiem po spłodzeniu Matuzalema trzy sta lat, i spłodził syny i córki.
23. I było wszystkich dni Enochowych trzysta sześćdziesiąt i pięć lat.
24. I chodził Enoch z Bogiem, a niebyło go więcéy, bo go wziął Bóg.
25. I żył Matuzalem sto ośmdziesiąt i siedm lat, i spłodził Lamecha.
26. I żył Matuzalem po spłodzeniu Lamecha siedmset ośmdziesiąt lat, i dwie lecie, i spłodził syny i córki.
27. I było wszystkich dni Matuzalemowych, dziewięć set sześć dziesiąt i dziewięć lat, i umarł.
28. A Lamech żył sto ośmdziesiąt i dwie lecie, i spłodził syna.
29. I nazwał imię iego Noe, mówiąc: Ten nas pocieszy z pracy naszéy, i z roboty rąk naszych, z strony ziemi, którą * PAN przeklnął. * 1 Moy. 3, 17.
30. Potym żył Lamech po spłodzeniu Noego, pięćset dziewięćdziesiąt lat i pięć, i spłodził syny i córki.
31. I było wszystkich dni Lamechowych siedmset siedmdziesiąt i siedm lat, i umarł.
32. A gdy było Noemu pięćset lat, spłodził Noe Sema, Chama, i Iafeta.

ROZDZIAŁ. VI.

I. Bóg grzechami obrażony potopem światu grozi 1-3. II. Noemu korab budować każe 4-17. III. Dla zachowania onego samego, czeladki iego, i innych rzeczy żywiących 18-22.

I stało się, gdy się ludzie poczęli rozmnażać na ziemi, a córki się im zrodziły.
2. Że, widząc synowie Boży, córki ludzkie, iż były piękne, brali ie sobie za żony, ze wszystkich, które sobie upodobali.
3. I rzekł PAN: Nie będzie się * wadził duch móy z człowiekiem na wieki, gdyż iest ciałem; i będą dni iego, sto i dwadzieścia lat.
* 1 Piotr. 3, 20.
II. 4. A byli olbrzymowie na ziemi w one dni; nawet i potym, gdy weszli synowie Boży do córek ludzkich, rodziły im syny. A cić są mocarze, którzy od wieku byli mężowie sławni.
5. A widząc PAN, że wielka była złość ludzka na ziemi, a wszystko zmyślanie * myśli serca ich tylko złe było po wszystkie dni; * 1 Moy. 8, 21. Matt. 15, 19. 1 Krol. 15, 3.
6. Żałował PAN, że uczynił człowieka na ziemi, i bolał w sercu swém.
7. I rzekł PAN: Wygładzę człowieka, któregom stworzył z oblicza ziemi, od człowieka aż do bydlęcia, aż do gadziny, i aż do ptastwa niebieskiego; bo mi żal, żem ie uczynił.
8. Ale Noe znalazł łaskę w oczach PANskich.
9. TEĆ są rodzaie Noego: Noe mąż * sprawiedliwy, doskonałym był za wieku swego i z Bogiem chodził Noe.
* Syr. 44, 17. 2 Piotr. 2, 5. 1 Moy. 5, 24.
10. I spłodził Noe trzech synów, Sema, Chama, Iafeta.

11. Ale ziemia popsowała się była przed Bogiem; i napełniła się nieprawością.
12. Tedy weyrzał Bóg na ziemię, a oto popsowana była. (abowiem zepsowało było wszelkie ciało drogę swoię na ziemi.)
13. I rzekł Bóg do Noego: Koniec wszelkiego ciała przyszedł przed oblicze moie, bo napełniona iest ziemia nieprawością od oblicza ich; przetoż ie wytracę ziemią.
14. Uczyń sobie * korab z drzewa Gofer; przegrody poczynisz w korabiu, i obleiesz go wewnątrz i zewnątrz smołą. * Żyd. 11, 7.
15. A uczynisz go na ten kształt: Trzy sta łokci będzie długość korabia; pięćdziesiąt łokci szerokość iego, a trzydzieści łokci wysokość iego.
16. Okno uczynisz w korabiu; a na łokieć wywiedziesz ie wzwysz, i drzwi korabiu w boku iego postawisz; piętra spodnie wtóre i trzecie uczynisz w nim.
17. A IA oto, Ia przywiodę potop wód na ziemię, ku wytraceniu wszelkiego ciała, w ktorém iest duch żywota pod niebem; wszystko, cokolwiek iest na ziemi, pozdycha.
III. 18. Ale z tobą postanowię przymierze moie; I wnidziesz do korabia, ty i synowie twoi, i żona twoia, i żony synów twoich z tobą.
19. I ze wszech zwierząt wszelkiego ciała po dwoygu ze wszech, wprowadzisz do korabia, aby żywo zachowane były z tobą, samiec i samica będą.
20. Z ptastwa według rodzaiu iego, i z bydła według rodzaiu iego, i z wszelkiéy gadziny ziemskiéy według rodzaiu iéy, po dwoygu z każdego rodzaiu wnidą z tobą, aby żywe zostały.
21. A ty weźmiesz z sobą wszelkiego pokarmu, który się ieść godzi, a zbierzesz do siebie, i będzie tobie, i onym na pokarm.
22. I uczynił Noe według wszystkiego; iako mu rozkazał Bóg, tak uczynił.

Rozdział VII.

I. Noe z ośmią dusz, i z zwierzęty według rozkazania PAńskiego do korabia wchodzi 1-9. II. Potopu czas i sposob 10-24.

I rzekł PAN do Noego: Wnidź ty i wszystek dóm twóy do korabia; bom cię * widział sprawiedliwym przed obliczem moiém w narodzie tym. * Syr. 44, 17. 2 Piotr. 2, 5.
2. Z każdego bydlęcia czystego weźmiesz z sobą siedmioro a siedmioro, samca i samicę iego; ale z zwierząt nieczystych po dwoygu, samca i samicę iego.
3. Także z ptastwa niebieskiego siedmioro a siedmioro, samca i samicę, aby żywe zachowane było nasienie na wszystkiéy ziemi.
4. Abowiem ieszcze po siedmiu dniach, spuszczę deszcz na ziemię, przez czterdzieści dni, i czterdzieści nocy, i wygładzę wszystko stworzenie, którem uczynił, z oblicza ziemi.
5. Uczynił tedy Noe według wszystkiego, iako mu był PAN rozkazał.
6. A Noemu było sześć set lat, gdy przyszedł potop wód na ziemię.
7. I wszedł Noe, i synowie iego, i żona iego, i żony synów iego z nim, do korabia, dla potopu wód. * Matt. 24, 37. 38. Luk. 17, 26. 1 Piot. 3, 20.
8. Z zwierząt téż czystych, i z zwierząt, które niebyły czyste, i z ptastwa, i ze wszystkiego, co się płaza po ziemi;
9. Po parze weszło do Noego do korabia, to iest samiec i samica, iako był rozkazał Bóg Noemu.
II. 10. I stało się po siedmiu dniach, iż wody potopu przyszły na ziemię.
11. Roku sześćsetnego wieku Noego, miesiąca wtórego, siedmnastego dnia tegoż miesiąca, w tenże dzień przerwały się wszystkie zrzodła przepaści wielkiéy, i okna niebieskie otworzyły się.
12. I padał deszcz na ziemię czterdzieści dni i czterdzieści nocy.
13. Onegoż dnia wszedł Noe i Sem i Cham i Iafet, synowie Noego, i żona Noego, i trzy żony synów iego z nim do korabia.
14. Oni, i wszelki zwierz według rodzaiu swego, i wszelkie bydlę według

dług rodzaiu swego, i wszelka gadzina płazaiąca się po ziemi, według rodzaiu swego, i wszystko lataiące według rodzaiu swego, i wszelki ptak, i wszelka rzecz skrydlasta.

15. A tak weszło do Noego w korab po parze z każdego ciała, w którém był duch żywota.

16. A które weszły, samiec i samica z każdego ciała weszły, iako mu Bóg rozkazał. I zamknął PAN za nim.

17. Był tedy potop przez czterdzieści dni na ziemi, i wezbrały wody i podniosły korab, i był podniesiony od ziemi.

18. I wzmogły się wody, a wezbrały bardzo nad ziemią, i pływał korab po wodach.

19. Tedy się wody wzmogły nader bardzo nad ziemią, i okryły się wszystkie góry wysokie, które były pod wszystkiém niebem.

20. Piętnaście łokci wzwysz wezbrały wody, gdy były okryte góry.

21. Zaginęło tedy wszelkie ciało ruchaiące się na ziemi, i z ptaków, i z bydła, i z zwierząt, i z wszelkiéy gadziny płazaiącéy się po ziemi, i wszyscy ludzie.

22. Wszystko, którego tchnący duch żywota był w nozdrzach iego, ze wszystkiego, co na suszy było, pomarło.

23. Tak wygładził Bóg wszystko stworzenie, które było na ziemi, od człowieka aż do bydlęcia, aż do gadziny, i aż do ptastwa niebieskiego, wygładzone są z ziemi, i został tylko Noe, i którzy z nim byli w korabiu. *

* Mądr.10,4. Syr.40,10.11. 2Piot.2,5.

24. I trwały wody nad ziemią sto pięćdziesiąt dni.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Wspomniawszy Bóg na Noego ziemię osuszył 1-14. II. Noe wysiadszy z korabia ze wszystkim 15-19. III. Bogu ofiary sprawnie 20-22.

1 wspomniał Bóg na Noego i na wszystkie zwierzęta, i na wszystko bydło, które było z nim w korabiu; i przywiódł Bóg wiatr na ziemi, a zastanowiły się wody.

2. I zawarte są zrzodła przepaści, i okna niebieskie, a zahamowany iest deszcz z nieba.

3. I wróciły się wody z wierzchu ziemi idąc, i wracaiąc się; i opadły wody po skończeniu sta i pięćdziesiąt dni.

4. I odpoczął korab miesiąca siodmego, siedmnastego dnia tegoż miesiąca, na górach Ararad.

5. A wody ściekały i opadały, aż do dziesiątego miesiąca, dziesiątego bowiem miesiąca, pierwszego dnia, okazały się wierzchy gór.

6. I stało się po skończeniu czterdziestu dni, otworzył Noe okno korabia, które był uczynił,

7. I wypuścił kruka, który tam i sam lataiąc, zasię się wracał, aż oschły wody na ziemi.

8. Potym wypuścił gołębicę od siebie, aby obaczył, ieźli opadły wody z wierzchu ziemi.

9. Ale nie znalazszy gołębica odpocznienia stopie nogi swoiey, wróciła się do niego do korabia, ieszcze bowiem wody były po wszystkiéy ziemi; I wyciągnąwszy rękę swoię, wziął ią, i wniosł ią do siebie do korabia.

10. A poczekawszy ieszcze drugie siedm dni, powtóre wypuścił gołębicę z korabia.

11. I wróciła się do niego gołębica pod wieczór; a oto, różdżka oliwy urwana w uściech iéy; a tak poznał Noe, że opadły wody z wierzchu ziemi.

12. I czekał ieszcze drugie siedm dni, i wypuścił gołębicę, która się więcéy nie wróciła do niego.

13. I stało się sześćsetnego i pierwszego roku, miesiąca pierwszego dnia pierwszego, oschły wody z ziemi; i zdiął Noe przykrycie korabia, a uyrzał, że osechł wierzch ziemi.

14. A miesiąca wtórego, dwudziestego siodmego dnia tegoż miesiąca, oschła ziemia.

II. 15. I rzekł Bóg do Noego, mówiąc:

16. Wynidź z korabia, ty, i żona twoia, i synowie twoi, i żony synów twoich z tobą,

17. Wszystkie zwierzęta, które są z tobą, z wszelkiego ciała, z ptastwa i z bydła, i z wszelkiéy gadziny, płazaiącéy się po ziemi, wywiedź z sobą, a niech

a niech się rozpładzaią na ziemi, i
* niech rostą, i rozmnażaią się na
ziemi. *1 Moy. 1, 22. r. 9, 1.
18. I wyszedł Noe, i synowie iego, i
żona iego, i żony synów iego z nim.
19. Wszelkie zwierzę, wszelka gadzina, i wszelkie ptastwo, wszystko co się płaza po ziemi według rodzaiów swoich, wyszły z korabia.
III. 20. Zatym zbudował Noe ołtarz PANU, i wziął z każdego bydła * czystego, i z każdego ptastwa czystego, i ofiarował całopalenia na ołtarzu onym. * 3 Moy. 11, 3.
21. I zawoniał PAN wonności wdzięczney, i rzekł PAN w sercu swém: Nie będę więcey przeklinał ziemi dla człowieka; abowiem myśl serca człowieczego * zła iest od młodości iego, nie zatracę więcey wszystkiego co żyie, iakom teraz uczynił. * 1 Moy. 6, 5. Matt. 15, 19.
22. A poki ziemia trwać będzie, siew, i żniwo, i zimno, i gorąco, i lato i zima, i dzień, i noc * nie ustaną. * Ier. 33, 20. 21.

Rozdział IX.

I. Bóg Noemu i potomstwu iego błogosławi 1-7. II. I, wieczne z nim przymierze utwierdza 8-19. III. Z Noego gdy się upił winem, ieden z synów pośmiewa się; a drudzy go okrywaią 20-28. Noe umarł 29.

I błogosławił Bóg Noego, i syny iego, i rzekł im: * Rozradzaycie się, i rozmnażaycie się, i napełniaycie ziemię. * 1 Moy. 1, 28. r. 8, 17.
2. A strach wasz i boiaźń wasza będzie nad wszelkiém zwierzęciem ziemi, i nad wszystkiém ptastwem niebieskiém, i nad wszystkiém, co się rucha na ziemi, i nad wszystkimi rybami morskimi; w rękę waszę podane są.
3. Wszystko co się rucha, i co żyie, wam będzie na pokarm, iako iarzynę * zieloną, dałem wam to wszystko. * 1 Moy. 1, 29.
4. Wszakże mięsa z duszą * iego, która iest krew iego, ieść nie będziecie. * 3 Moy. 17, 14.
5. A zaiste krwi waszéy, dusz waszych szukać będę z ręki * każdéy bestyi szukać iéy będę; także z ręki człowieczéy, z ręki każdego brata iego będę szukał duszy człowieczéy. * 2 Moy. 21, 28.
6. Kto * wyleie krew człowieczą, przez człowieka krew iego wylana będzie; bo na wyobrażenie Boże uczynion iest człowiek. *Matt. 26, 52. Obiaw 13, 10.
7. A wy * rozradzaycie się, i rozmnażaycie się, rozpładzaycie się na ziemi, mnożcie się na niéy. * 1 M. 1, 28. r. 8, 17.
II. 8. Tedy rzekł Bóg do Noego, i do synów iego z nim, mówiąc:
9. A IA, oto IA stanowię przymierze moie z wami, i z nasieniem waszém po was.
10. I z każdą duszą żywiącą, która iest z wami; w ptastwie, w bydle, i w każdém zwierzęciu ziemi, które są z wami, ze wszystkich, co wyszły z korabia, aż do każdego zwierzęcia na ziemi.
11. I postanowię * przymierze moie z wami; a nie będzie zatracone więcéy wszelkie ciało wodami potopu; i nie będzie więcéy potop na skażenie ziemi. * Izai. 54, 9.
12. Tedy rzekł Bóg: To iest znak przymierza, który IA dawam między mną i między wami, i między każdą duszą żywiącą, która iest z wami, w rodzaie wieczne.
13. Łuk móy * położyłem na obłoku, który będzie na znak przymierza między mną, i między ziemią. * Syr. 43, 12
14. I stanie się, gdy wzbudzę ciemny obłok nad ziemią, a ukaże się łuk na obłoku:
15. Ze wspomnię na przymierze moie, które iest między mną i między wami, i między każdą duszą żywiącą w każdém ciele; i nie będą więcéy wody na potop, ku wytraceniu wszelkiego ciała.
16. Będzie tedy łuk on na obłoku, i weyrzę nań, abym wspomniał na przymierze wieczne, między Bogiem i między wszelką duszą żywiącą w każdém ciele, które iest na ziemi.
17. Zatym rzekł Bóg do Noego: Tenci iest znak przymierza, którem postanowił między mną, i między wszelkiém ciałem, które iest na ziemi.

18. A byli synowie Noego, którzy wyszli z korabia, Sem, i Cham, i Iafet; A Cham iest oycem Chanaan.
19. Ci trzey są synowie Noego, przez które się * napełniła ludem wszystka ziemia. * 1 Moy. 10, 32.
III. 20. Tedy Noe począł uprawiać ziemię, i nasadził winnicę.
21. Potym pił wino; a upiwszy się, odkrył się w namiecie swoim.
22. A uyrzawszy Cham, oyciec Chanaanów, nagość oyca swego, oznaymił to dwiema braci swéy na dworze.
23. Tedy wziąwszy Sem i Iafet szatę, a włożywszy ią oba na ramiona swe, szli wspak, i zakryli nagość oyca swego; a oblicza ich odwrócone były, że nagości oyca swego nie widzieli.
24. A ocuciwszy się Noe z wina swego, gdy się dowiedział, co mu uczynił syn iego młodszy, rzekł;
25. Przeklęty Chanaan, sługą sług braci swoiéy będzie.
26. Rzekł też: Błogosławiony PAN Bóg Semów, a niech będzie Chanaan sługa ich.
27. Niech rozszerzy Bóg Iafeta, i niech mieszka w namieciech Semowych, a niech będzie Chanaan sługą ich.
28. I żył Noe po potopie trzy sta lat, i pięćdziesiąt lat.
IV. 29. I było wszystkich dni Noego, dziewięćset lat, i pięćdziesiąt lat, i umarł.

Rozdział X.

I. Rozrodzenie synów Noego 1. II. Iafeta 2-5. III. Chama 6-20. IV. Sema: i mieszkanie ich po rożnych kraiach świata 21-32.

Teć są rodzaie synów Noego, Sema, Chama i Iafeta, którym się narodziło synów po potopie.
II. 2. Synowie Iafetowi: * Gomer, i Magog, i Madai, i Iawan, i Tubal, i Mesech, i Tyras. * 1 Kron. 1, 5.
3. A synowie Gomerowi: Aschenaz, i Ryfat, i Togorma.
4. A synowie Iawanowi: Elisa, i Tarsis, Cytym i Dodanim.
5. Od tych rozdzielone są wyspy narodów po swych ziemiach; każdy według ięzyka swego, i według pokolenia swego, w narodziech swoich.
III. 6. A synowie Chamowi, * Chus, i Mysraim, i Fut, i Chanaan. * 1 Kron. 1, 8.
7. Synowie zaś Chusowi: Seba, i Hewila, i Sabta, i Regma, i Sabtacha. A synowie Regmy: Seba i Dedan.
8. A Chus spłodził Nemroda, który począł bydź możnym na ziemi.
9. Ten był możnym myśliwcem przed obliczem PANskiém; przetoż się mówi; Iako Nemrod możny myśliwiec przed PANEM.
10. A początek Królestwa iego był * Babel, i Erech, i Achad, i Chalne w ziemi Senaar. * 1 Moy. 11, 9.
11. Z téy ziemi wyszedł Assur, i zbudował Niniwe, i Rechobot miasto, i Chale.
12. Także Resen, między Niniwe, i między Chale; to miasto iest wielkie.
13. Mysraim też spłodził Ludyma, i Hananima, i Laubima, i Neftuhyma.
14. I Patrusyma, i Chasluchyma, (z których poszli Filistynowie,) i Kaftoryma.
15. Chanaan też spłodził Sydona pierworodnego swego, i Heta.
16. I Iebusa, i Amorra, i Gergesa.
17. I Hewa, i Archa, i Syma.
18. I Arada, i Samara, i Chamata, z kąd się potym rozrodziły domy Chananeyczyków.
19. A granice Chananeyskie były od Sydonu idąc do Gerary, aż do Gazy, aż wnidziesz do Sodomy i Gomorry, i Adamy, i Seboima, aż do Lazy.
20. Ci są synowie Chamowi w familiach swych, w ięzykach swych, w ziemiach swych, w narodziech swych.
VI. 21. A Semowi, oycu wszystkich synów Heberowych, bratu Iafeta starszego, urodzili się synowie.
22. Synowie Semowi: Elam * i Assur, i Arfachsad, i Lud, i Aram. * 1 Kron. 1, 17.
23. Synowie zaś Aramowi: Hus, i Hul, i Geter, i Mesech.
24. Arfachsad zaś spłodził Selecha, a Selech spłodził Hebera.
25. A Heberowi urodzili się dwa synowie: imię iednemu Faleg, iż za dni iego rozdzielona iest ziemia; a imię brata iego Iektan.
26. Iektan też spłodził Elmodada, i Salefa, i Hasarmota, i Iarecha.
27. I Adorama, i Uzala, i Dekla.

28. I Hebala, i Abymaela, i Sebaia.
29. I Ofira, i Hewila, i Iobaba; ci
wszyscy są synowie Iektanowi.
30. A było mieszkanie ich od Mescha
idąc, do góry Sefar na wschód słońca.
31. Cić są synowie Semowi w domach
swych, w iężykach swych, w
ziemiach swych, w narodziech swych.
31. Teć są domy synów Noego, według
pokolenia ich, i w narodziech
ich, i od nich rozdzielone są * narody
na ziemi po potopie. * 1 Moy. 9, 19.

ROZDZIAŁ XI.

I Potomstwo Noego gdy Babel wieżę budowało 1-4. II. Bóg im iężyki pomieszał 5-7. III. I po świecie ie rozproszył 8 9. IV Rodzay Sema aż do Abrama 10-30. V. Droga Tarego z Abramem z Ur Chaldeyskiego do ziemi Chananeyskiéy 31. VI. Smierć Tarego 32.

A była wszystka ziemia iednego
iężyka, i iednéy mowy.
2. I stało się, gdy wyszli * od wschodu
słońca, znaleźli równinę w ziemi
Senaar, i mieszkali tam. * Mądr. 10, 5.
3. I rzekł ieden do drugiego: Nużé
naczyńmy cegły i wypalmy ią
ogniem; i mieli cegłę miasto kamienia,
a glinę iłowatą mieli miasto
wapna.
4. Potym rzekli: Nużesz, zbudujmy
sobie miasto i wieżą, któréyby
wierzch dosięgał do nieba, a uczyńmy
sobie imię; byśmy się snadź nie rozproszyli
po obliczu wszystkiéy ziemi.
II. 5. Tedy PAN zstąpił, aby oglądał
miasto ono, i wieżą, którą budowali
synowie ludzcy.
6. I rzekł PAN: Oto lud ieden, i
iężyk ieden tych wszystkich: a toć
iest zaczęcie dzieła ich, a teraz niezabroni
im nikt wszystkiego, co zamyślili
uczynić.
7. Przetoż zstąpmy, a pomieszaymy
tam iężyk ich, aby ieden drugiego
iężyka niezrozumiał.
III. 8. A tak * rozproszył ie PAN
z tamtąd po obliczu wszystkiéy ziemi;
i przestali budować miasta
onego. * 5 Moy. 32, 8.
9. Przetoż nazwał imię iego Babel;
iż tam pomieszał PAN iężyk wszystkiéy
ziemi: i z tamtąd rozproszył
ie PAN po obliczu wszystkiéy ziemi.

IV. 10. Teć są rodzaie Semowe: Sem
gdy miał sto lat * spłodził Arfachsada
w dwie lecie po potopie. *1Kron.1,17.
11. I żył Sem po spłodzeniu Arfachsada
pięć set lat, i spłodził syny i córki.
12. Arfachsad też żył trzydzieści i
pięć lat, i spłodził Selecha.
13. I żył Arfachsad po spłodzeniu
Selecha cztery sta lat, i trzy lata, i
spłodził syny i córki.
14. Selech zaś żył trzydzieści lat,
i spłodził Hebera;
15. I żył Selech po spłodzeniu Hebera
cztery sta lat, i trzy lata, i spłodził
syny i córki.
16. I żył Heber trzydzieści lat i cztery,
i spłodził * Pelega. * 1Kron.1,25.
17. Żył też Heber po spłodzeniu Pelega,
cztery sta lat, i trzydzieści lat, i
spłodził syny i córki.
18. Żył też Peleg trzydzieści lat, i
spłodził Rehu.
19. I żył Peleg po spłodzeniu Rehu
dwieście lat, i dziewięć lat, i spłodził
syny i córki.
20. Także Rehu żył trzydzieści lat,
i dwie, i spłodził Saruga.
21. I żył Rehu po spłodzeniu Saruga
dwieście lat, i siedm lat, i spłodził
syny i córki.
22. Sarug zaś żył trzydzieści lat, i
spłodził Nachora.
23. I żył Sarug po spłodzeniu Nachora
dwieście lat, i spłodził syny i córki.
24. Także Nachor żył dwadzieście
i dziewięć lat, i spłodził Tarego.
25. I żył Nachor po spłodzeniu Tarego
sto lat i dziewiętnaście lat, i
spłodził syny i córki.
26. I żył Tare siedmdziesiąt lat, i
spłodził Abrama, Nachora i Harana.
27. A teć są * rodzaie Tarego: Tare
spłodził Abrama, Nachora, i Harana.
Haran zaś spłodził Lota. * Ioz. 24, 2.
1 Kron. 1, 26.
28. I umarł Haran przed obliczem
Tarego oyca swego, w ziemi narodzenia
swego, w Ur Chaldeyskim.
29. I poięli Abram i Nachor sobie
żony: imię żony Abramowéy było
Sarai, a imię żony Nachorowéy
Melcha, córka Harana, oyca Melchy,
i oyca Ieschy.
30. A była Sarai niepłodna, i nie
miała dziatek.

V. 31. Wziął tedy Tare * Abrama syna swego, i Lota syna Haranowego, wnuka swego, i Sarai niewiastę swoię, żonę Abrama syna swego; i wyszli zpołu z Ur Chaldeyskiego, aby szli do ziemi Chananeyskiéy; a przyszli aż do Haranu, i mieszkali tam.

* Ioz. 24, 2. Neh. 9, 7. Iud. 5, 7. Dzie. 7, 4.

VI. 32. I było dni Tarego dwieście lat, i pięć lat; i umarł Tare w Haranie.

Rozdział XII.

I. Abram na rozkazanie PAńskie z oyczyzny wyszedszy, do ziemi Chanaan przyszedł 1-6. II. Bóg mu ią, i potomstwu iego obiecał 7-9. III. Tenże przed głodem uchodził do Egiptu 10-13. IV. Gdzie mu Sarai wzięto i przywrócono 14-20.

I rzekł PAN do Abrama: * Wynidź z ziemi twéy, i od rodziny twoiéy, i z domu oyca twego, do ziemi, którąć pokażę. * Dzie. 7, 3. Żyd. 11, 8.
2. A uczynię cię w naród wielki, i będęć błogosławił, i uwielbię imię twoie, i będziesz błogosławieństwem.
3. I będę błogosławił błogosławiącym tobie; a przeklinaiące cię, przeklinać będę; i będą błogosławione w tobie wszystkie narody * ziemi.
* 1 Moy. 18, 18. r. 22, 18. r. 28, 14. Dzie. 3, 25. Gal. 5, 8. Żyd. 11, 18.
4. Tedy wyszedł Abram iako mu rozkazał PAN. Poszedł też z nim i Lot. A było Abramowi siedmdziesiąt lat i pięć lat, gdy wyszedł z Haranu.
5. Wziął też Abram Sarai żonę swoię, i Lota syna brata swego, i wszystkę swą maiętność, któréy nabyli, i dusze których nabyli w Haranie, i wyszli, aby szli do ziemi * Chananeyskiéy; i przyszli do ziemi Chananeyskiéy.
* 1 Moy. 13, 15.
6. Tedy przeszedł Abram ziemię onę aż do mieysca Sychem, i aż do równiny Morech; a Chananeyczyk na ten czas był w onéy ziemi.
II. 7. I ukazał się PAN * Abramowi, i rzekł: Nasieniu twemu dam ziemię tę; i zbudował tam ołtarz PANU, który mu się ukazał. * 1 Moy. 13, 15. r. 15, 18. r. 26, 4. 5 Moy. 34, 4.
8. A przeszedł z tamtąd do góry na wschód Bethela, i rozbił tam namiot swóy, maiąc Bethel od zachodu, a Hay od wschodu; i zbudował tam ołtarz PANU, i wzywał Imienia PAńskiego.
9. Potym ruszył się Abram idąc, i ciągnąc ku południu.
III. 10. A był głód w ziemi onéy; przeto zstąpił Abram do Egiptu, aby tam był gościem do czasu, ciężki bowiem był głód w ziemi.
11. I stało się, gdy iuż blisko był, aby wszedł do Egiptu, rzekł do Sarai, żony swéy: Oto teraz wiem, żeś niewiasta piękna na weyrzeniu.
12. I stanie się, że gdy cię obaczą Egipcyanie, rzeką: Żona to iego; i zabiią mię a ciebie żywo zostawią.
13. Mów proszę żeś iest siostrą moią, aby mi dobrze było dla ciebie, i żywa została dla ciebie dusza * moia.
* 1 Moy. 20, 12. r. 26, 7.
IV. 14. I stało się, gdy wszedł Abram do Egiptu, uyrzeli Egipcyanie niewiastę onę, iż była bardzo piękną.
15. Widzieli ią też Książęta Faraonowe, i chwalili ią przed nim: i wzięto onę niewiastę, do domu Faraonowego,
16. Który Abramowi dobrze czynił dla niéy; i miał Abram owce, i woły, i osły, i sługi, i służebnice, i oślice, i wielbłądy.
17. Ale uderzył PAN Faraona plagami wielkimi, i dom iego dla Sarai, żony Abramowéy.
18. Przetoż wezwał Farao Abrama, i rzekł: Cożeś mi to uczynił? czemuś mi nie oznaymił, że to żona twoia?
19. Przeczżeś powiedział, siostra to moia? i wziąłem ią sobie za żonę; a teraz, oto żona twoia, weźmiyże ią, a idź.
20. I przykazał o nim Farao mężom, i puścili go wolno i żonę iego, i wszystko, co było iego.

Rozdział XIII.

I. Abram z Lotem wrócił się z Egiptu, do ziemi Chananeyskiéy 1-8. II. Dla wielości bydła rozeszli się na mieysca rożne 9-13. III. Bóg znowu Abramowi ziemię i rozmnożenie potomstwa obiecuie 14-18.

A tak wyszedł Abram z Egiptu, on i żona iego, i wszystko co miał, i Lot z nim ku południowi.
2. A Abram był bardzo bogaty w bydło, w śrebro, i w złoto.
3. I szedł gościńcami swymi, od południa,

łudnia, i aż do Bethel, aż do onego mieysca, gdzie przed tym był namiot iego, między Bethel i między Hay.
4. Do mieysca * onego ołtarza, który tam był przed tym uczynił; i wzywał tam Abram imienia PAŃskiego.
* 1 Moy. 12, 8.
5. Także Lot, który chodził z Abramem, miał owce, i woły i namioty.
6. I nie * mogła ich znieść ona ziemia, żeby społem mieszkali, abowiem była maiętność ich wielka, tak, że niemogli mieszkać pospołu. *1 Moy. 36, 7.
7. I wszczął się poswarek między pasterzmi trzody Abramowéy, i między pasterzmi trzody Lotowéy. Chananeyczyk i Ferezeyczyk mieszkał na oń czas w ziemi.
8. Rzekł tedy Abram do Lota; Niech proszę * nie będzie swaru między mną i między tobą, także między pasterzmi moimi i między pasterzmi twoimi, ponieważeśmy bracia. * Syr. 25, 2.
II. 9. Iza nie wszystka ziemia iest przed obliczem twoiém? odłącz się proszę odemnie; ieśli w lewą poydziesz, ia poydę w prawą, a ieśli ty w prawą, ia się udam w lewą.
10. Tedy podniózszy Lot oczy swe, obaczył wszystkę równinę nad Iordanem, iż wszystka wilgotna była przed tym, niż zatracił PAN Sodomę i Gomorrę, iako sad PAŃski, i iako ziemia Egipska, idąc do Zoar.
11. I obrał sobie Lot wszystkę onę równinę nad Iordanem, i odszedł Lot ku wschodu słońca, i rozłączyli się bracia ieden od drugiego.
12. Abram mieszkał w ziemi Chananeyskiéy, a Lot mieszkał w mieyscach onéy równiny, i rozbił namiot aż do Sodomy.
13. Ale ludzie w Sodomie byli źli * i wielcy grzesznicy przed PANEM.
* Ezech. 16, 49.
III. 14. I rzekł PAN do Abrama, potym gdy się odłączył Lot od niego: Podnieś teraz oczy swe, a poyrzyy z mieysca, na któryméś teraz na północy, i na południe, i na wschód, i na zachód słońca.
15. Wszystkę bowiem ziemię, którą ty widzisz, * dam tobie, i nasieniu twemu aż na wieki. * 1 Moy. 12, 7. r. 15. 18. r. 26, 4. 5 Moy. 34, 4.
16. A rozmnożę nasienie twoie iako proch ziemi; bo ieśli kto będzie mógł zliczyć proch ziemi, tedy i nasienie twoie zliczone będzie.
17. Wstańże, zchodź tę ziemię w dłuż i w szerz, bo ią tobie dam.
18. Ruszywszy się tedy z namiotem Abram, przyszedł i mieszkał w równinach Mamre, które są w Hebron, i zbudował tam ołtarz PANU.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Abram Lota poymanego wyswobodził 1-18. II. Melchysedek mu błogosławi, któremu Abram dziesięcinę oddaie 19-24.

I stało się za dni Amrafela, Króla Senaarskiego, Aryocha Króla Ellasarskiego, Chodorlahomera Króla Elamskiego, i Tydala Króla Goimskiego.
2. Że podnieśli woynę przeciw Berowi Królowi Sodomskiemu, i przeciw Bersie Królowi Gomorskiemu, i Senaabowi Królowi Adamackiemu, i Semeberowi Królowi Seboimskiemu, i Królowi Belamskiemu, to iest Zoarskiemu.
3. Wszyscy ci zciągnęli się w dolinę Syddym, ta iest teraz morzem słoném.
4. Bo ci dwanaście lat służyli Chodorlahomerowi, a trzynastego roku odstąpili od niego.
5. A tak roku czternastego wyciągnął Chodorlahomer z królmi, którzy z nim byli, i poraził Rafaimi w Astarot Karnaimie, i Zuzymy w Hamie, i Emimy w Sawie Karyataim.
6. Także Chorayczyki na górze ich Seir, aż do równiny Paran, która iest przy puszczy.
7. Potym się wrócili, i przyciągnęli do En Myspat. która iest Kades, i wybili wszystkę krainę Amalekitów; także téż Amorreyczyka mieszkaiącego w Hasesontamar.
8. Tedy wyciągnął król Sodomski, i król Gomorski, i król Adamacki, i król Zeboimski, i król Belamski, to iest Zoarski, i uszykowali się ku bitwie przeciwko im w dolinie Syddym.
9. Przeciwko Chodorlahomerowi Królowi Elamskiemu, i Tydalowi Królowi Goimskiemu, i Amrafelowi Królowi Senaarskiemu, i Aryochowi Kró-

Królowi Ellasarskiemu, czterey królowie, przeciw pięciu.

10. A w onéy dolinie Syddym, było wiele studzień iłowatych; i zuciekali król Sodomski i Gomorski, a polegli tam, a którzy zostali, na górę uciekli.

11. A zabrawszy wszystkę maiętność Sodomską, i Gomorską, i wszystkę żywność ich, odciągnęli.

12. Zabrali też Lota synowca Abramowego, i maiętność iego, i poszli; bo on mieszkał w Sodomie.

13. I przyszedł ieden który uszedł, i oznaymił to Abramowi Hebreyczykowi, który mieszkał w równinach Mamrego Amorreyczyka, brata Eschola, i brata Anera, ci bowiem uczynili byli przymierze z Abramem.

14. A usłyszawszy Abram, iż był poymany brat iego, wyprawił ćwiczonych sług swoich zrodzonych w domu swym, trzy sta i ośmnaście, i gonił ie aż do Dan.

15. I rozdzieliwszy się przypadł na nie w nocy, sam i słudzy iego, i poraził ie; i gonił ie aż do Hoby, która leży po lewéy stronie Damaszku.

16. I odebrał nazad wszystkę maiętność, także i Lota brata swego z maiętnością iego wrócił, także i niewiasty, i lud.

17. Tedy wyszedł król Sodomski przeciw niemu, gdy się wracał od porażki Chodorlahomera, i królow którzy z nim byli na dolinie Sawe, która iest doliną Królewską.

18. A Melchysedek, król * Salemski, wyniosł chléb i wino; a ten był Kapłanem Boga naywyższego. * Żyd.7,2.

19. I błogosławił mu, a rzekł: Błogosławiony Abram od Boga naywyższego dzierżawcy nieba i ziemi.

20. I błagosławiony Bóg naywyższy, który podał nieprzyiacioły twe w rękę twoię; i dał mu Abram dziesięcinę ze wszystkiego.

21. Zatym rzekł król Sodomski do Abrama: Day mi ludzie, a maiętność pobierz sobie.

22. Tedy rzekł Abram królowi Sodomskiemu: Podniosłem rękę swą ku PANU Bogu naywyższemu dzierżawcy nieba i ziemi;

23. Że i namnieyszéy nitki ani rzemyczka obuwia nie wezmę ze wszystkiego, co twego iest; żebyś nie rzekł; Iam zbogacił Abrama.

24. Okróm tego, co strawili słudzy, i okróm działu mężów, którzy chodzili zemną, Anera, Eschola, i Mamrego; ci niech wezmą dział swóy.

Rozdział XV.

I. Bóg Abramowi obronę, potomstwo, i ziemię Chananeyską znowu obiecuie 1-5. II. A on wierząc Bogu stawa się usprawiedliwionym 6 11. III. Temuż Bóg przepowiada o przyszłéy potomstwa iego niewoli 12 13. IV. I tegoż z niéy wyswobodzeniu 14 21.

Potym wszystkim stało się słowo PAŃskie do Abrama w widzeniu, mówiąc: Niebóy się Abramie, iam tarczą twoią, i nagrodą twoią obfitą wielce.

2. I rzekł Abram: PANIE Boże, coż mi dasz? gdyż ia zchodzę bez dziatek, a sprawca domu mego iest ten Damaszczeyski Eliezer.

3. I mówił Abram: Otoś mi nie dał potomka, ale oto sługa domu mego dziedzicem moim będzie.

4. A oto słowo PAŃskie stało się do niego, mówiąc: Nie będzie ten dziedzicem twoim; lecz który wynidzie z żywota twego, ten będzie dziedzicem twoim.

5. I wywiodł go na dwór, i rzekł: Poyrzyy teraz ku niebu, a * zlicz gwiazdy, będzieszli ie mogł zliczyć; i rzekł mu: Tak będzie nasienie twoie.

* 5 Moy. 10, 22. Rzym. 4, 18.

II. 6. Uwierzył tedy PANU, i poczytano mu to ku * sprawiedliwości.

* Rzym. 4, 3. Gal. 3, 6. Iakub 2, 23.

7. I rzekł do niego: IA PAN, którym cię wywiodł z Ur Chaldeyskiego, abymci dał ziemię tę w osiadłość.

8. Zatym rzekł Abram: PANIE * Boże, po czymże poznam, iż ią odziedziczę? * Sędź.6,36.37.

9. I odpowiedział mu: Weźmiy mi iałowicę trzecioletnią, i kozę trzecioletnią, i barana trzecioletnego, i sinogarlicę, i gołąbiątko.

10. Wziął tedy wszystko to * i rozciął na poły; a iednę część położył przeciw drugiéy, ale ptaków nie rozcinał.

* Ierem. 34, 18.

11. Tedy

11. Tedy się zleciało ptastwo do
onych ścierwów, i odganiał ie Abram.
III. 12. I stało się, gdy słońce zachodziło,
że przypadł twardy sen na
Abrama, a oto strach i ciemność
wielka przypadła nań.
13. I rzekł PAN do Abrama: Wiedz
wiedząc, iż gościem będzie * nasienie
twoie w ziemi cudzéy, i podbiią ie w
niewolą, i utrapią przez cztery sta lat.
* 2 Moy. 12, 40. Dzie. 7, 6.
IV. 14. A wszakże naród on, któremu
służyć będą, ia sądzić będę; a potym
wynidą ztamtąd z maiętnością wielką.
15. Ale ty poydziesz do oyców twoich
w pokoiu; i pogrzebion będziesz w
starości dobrey.
16. A w czwartém * pokoleniu tu się
wrócą; bo ieszcze niewypełniła się
nieprawość Amorreyczyka, aż do
tego czasu. * 2 Moy. 12, 40.
17. I stało się, gdy zaszło słońce, a
ciemność była, a oto ukazał się piec
kurzący się, i pochodnia ognista,
która przechodziła między onymi
podziały.
18. Onegoż dnia uczynił PAN z Abramem
przymierze, mówiąc: Nasieniu
twemu * dam tę ziemię, od rzeki
Egipskiéy, aż do rzéki wielkiéy, rzeki
Eyfrates. * 1Moy.12,7. r.13,15. r.26,4
5Moy.34,4. 1Krol.4,21. 2Kron.9,26.
19. Ceneyczyka, i Cenezeyczyka, i
Kadmoneyczyka.
20. I Hetteyczyka, i Ferezeyczyka,
i Rafaimczyka.
21. I Amorreyczyka, i Chaneyczyka,
i Gergezeyczyka, i Iebuzeyczyka.

Rozdział XVI.

I. Sarai dała dziewkę Abramowi, aby z niéy potomstwo miała 1-3. II. Która gdy sobie lekce poważyła Panią 4-5. III. Była od niéy karana; zaczém uciekła 6. IV. Anioł się iéy kazał wrócić do Pani 7-14. V. Porodziła Ismaela 15-16.

Sarai tedy, żona Abramowa, nie
rodziła mu; ale miała sługę Egipczankę,
któréy imię było Agar.
2. I rzekła Sarai do Abrama: Oto
teraz zamknął mię PAN, abym nie
rodziła; wnidź, proszę, do służebnicy
moiéy, azali wzdy z niéy będę miała
dziatki; i usłuchał Abram głosu Sarai.
3. I wzięła Sarai, żona Abramowa,
Agarę Egipczankę, służebnicę swoię,
po dziesiąciu lat, iako począł Abram
mieszkać w ziemi Chananeyskiéy; i
dała ią Abramowi mężowi swemu za
żonę.
II. 4. Tedy wszedł do Agary, i poczęła;
a widząc, że poczęła, wzgardzoną
była Pani iéy w oczu iéy.
5. I rzekła Sarai do Abrama: Krzywdy
moiéy tyś winien; Iamci dała
służebnicę moię na łono twoie; ale
ona, widząc że poczęła, wzgardziła
mię w oczach swych; niech rozsądzi
PAN, między mną i między tobą.
III. 6. I rzekł Abram do Sarai: Oto
służebnica twoia w ręku twoich, czyń
z nią coć się zda naylepszego; i trapiła
ią Sarai, i uciekła od oblicza iéy.
IV. 7. I znalazł ią Anioł PAŃski
u zrzodła wód na puszczy, nad zrzodłem,
przy drodze Sur.
8. I rzekł: Agaro, służebnico Sarai,
z kąd idziesz? i dokąd idziesz? a ona
odpowiedziała: Od oblicza Sarai,
Pani swéy, ia uciekam.
9. Rzekł iéy Anioł PAŃski: Wróć
się do Pani swéy, a ukorz się pod
ręce iéy.
10. Rzekł iéy zaś Anioł PAŃski:
Mnożąc rozmnożę nasienie twoie,
iż nie będzie mogło bydź zliczone
przez mnostwo.
11. Potym iéy rzekł Anioł PAŃski:
Otoś ty poczęła, i porodzisz syna, a
nazwiesz imię iego Ismael; bo usłyszał
PAN utrapienie twoie.
12. Ten będzie srogim człowiekiem:
ręka iego przeciwko wszystkim, a
ręka wszystkich przeciwko iemu; a
przed obliczem wszystkiéy braci
swéy mieszkać będzie.
13. I nazwała imię PANA, który
mówił do niéy: Tyś Bóg widzący
mię; rzekła bowiem: Izalim tu nie
widziała tyłu widzącego mię.
14. Przetoż nazwała studnią onę *
studnią żywiącego, widzącego mię:
a tać iest między Kades, i między
Barad. * 1 Moy. 24, 62. r. 25, 11.
V. 15. I urodziła * Agar Abramowi
syna, i nazwał Abram imię syna swego,
którego urodziła Agar, Ismael.
* Gal. 4, 22.
16. A Abram miał ośmdziesiąt lat i
sześć lat, gdy mu urodziła Agar Ismaela.

Ro-

Rozdział XVII.

I. Bóg przymierze z Abramem stanowi 1-4. II. Abrahamem go nazywa 5-9. III. Obrzezanie na znak przymierza rozkazuie 10-14. IV. I obiecuie mu syna z Sary, imieniem Izaaka 15-27.

A gdy iuż było Abramowi dziewięćdziesiąt lat i dziewięć lat, ukazał * się PAN Abramowi, i rzekł do niego: Iam iest Bóg Wszechmogący; chodź przed obliczem moiém, a bądź doskonały. * 1 Moy. 12, 7.

2. A uczynię przymierze moie, między mną i między tobą, i rozmnożę cię bardzo obficie.

3. Tedy upadł Abram na oblicze swoie, i rzekł do niego Bóg, mówiąc:

4. Iam iest, oto stanowię przymierze moie z tobą, i będziesz oycem wielu narodów.

II. 5. I nie będzie zwane daléy imię twoie Abram; ale będzie imię twoie Abraham; abowiem * oycem wielu narodów postanowiłem cię.
* Syr. 44, 19. Rzym. 4, 17.

6. A rozmnożę cię bardzo, i rozkrzewię cię w narody, i królowie z ciebie wynidą.

7. I utwierdzę przymierze moie między mną i między tobą, i między nasieniem twoiém po tobie, w narodziech ich umową wieczną; żebymci był Bogiem i nasieniu twemu po tobie.

8. Dam też tobie, i nasieniu twemu po tobie ziemię, w któréy teraz iesteś gościem; wszystkę ziemię Chananeyską w osiadłość wieczną i będę Bogiem ich.

9. Nad to rzekł Bóg Abrahamowi: Ty też przymierza mego przestrzegać będziesz, ty i nasienie twoie po tobie, w narodziech swoich.

III. 10. A toć iest przymierze moie, które zachowywać będziecie, między mną, i między wami, i między nasieniem twoiém po tobie, aby był obrzezany między wami każdy męszczyzna.

11. Obrzezecie tedy ciało nieobrzeski waszéy; a * to będzie znakiem przymierza między mną, i między wami.
* Dzie. 7, 8. Rzym. 4, 11.

12. Syn * ośmiu dni, będzie obrzezany między wami każdy męszczyzna w narodziech waszych, tak doma narodzony, iako i kupiony za pieniądze, od iakiegożkolwiek cudzoziemca, któryby nie był z nasiena twego.
* 3Moy.12,3. 1Moy.21,4. Luk.2,21.

13. Koniecznie obrzezany będzie, urodzony w domu twoim, i kupiony za pieniądze twoie; a będzie przymierze moie na ciele waszém, na przymierze wieczne.

14. A nie obrzezany męszczyzna, któregoby nie było obrzezane ciało nieobrzeski iego, będzie wytracona dusza ona z ludu swego; abowiem zgwałcił przymierze moie.

IV. 15. Potym rzekł Bóg do Abrahama: Sarai, żony twoiéy, nie będziesz zwał imienia iéy Sarai, ale Sara będzie imię iéy.

16. I będę iéy błogosławił, a dam ci z niéy syna; będę iéy błogosławił, i będzie rozmnożona w narody, a królowie narodów z niéy wynidą.

17. Tedy Abraham padł na oblicze swoie, i rozśmiał się, a mówił w sercu swém: Zaż człowiekowi stoletnemu urodzi się syn? i azaż Sara w dziewiącindziesiąt lat porodzi?

18. I rzekł Abraham do Boga: O by tylko Ismael żył przed obliczem twoiém!

19. I rzekł Bóg: * Zaiste, Sara, żona twoia, urodzi tobie syna, i nazowiesz imię iego Izaak; i utwierdzę przymierze moie z nim, umową wieczną, i nasieniem iego po nim. * 1Moy.18,10. r. 21, 2. Rzym. 9,9.

20. O Ismaela też wysłuchałem cię; Oto, błogosławiłem mu, i rozrodzę go, i rozmnożę go bardzo wielce. Dwanaście Książąt spłodzi, i rozkrzewię go w naród wielki.

21. Ale przymierze moie utwierdzę z Izaakiem, którego tobie urodzi Sara, o tym czasie w roku drugim.

22. A przestawszy mówić z nim, odszedł Bóg od Abrahama.

23. Tedy wziął Abraham Ismaela, syna swego, i wszystkie urodzone w domu swym, i wszystkie kupione za pieniądze, każdego męszczyznę z mężów domu Abrahamowego, i obrzezał ciało nieobrzeski ich, onegożto dnia, iako mówił z nim Bóg.

24. A Abrahamowi było dziewięć-

dziesiąt lat i dziewięć gdy obrzezane
było ciało nie obrzeski iego.
25. A Ismaelowi synowi iego było
trzynaście lat, gdy obrzezane było
ciało nieobrzeski iego.
26. Tegoż dnia obrzezany iest Abra-
ham, i Ismael, syn iego.
27. I wszyscy mężowie domu iego,
urodzeni w domu, i kupieni za
pieniądze od cudzoziemców, obrze-
zani są z nim.

Rozdział XVIII.

1. PAN się ukazał Abrahamowi w postaci trzech Aniołów; które Abraham wdzięcznie przyymuie 1-8. II. Bóg obietnicę swą o urodzeniu Izaaka powtarza 9-19. III. Karanie Sodomy i Gomorry przepowiada 20-22. IV. A Abraham za Sodomczyki się modli 23-33.

Potym ukazał mu się PAN w równi-
nie Mamre, a on siedział we
drzwiach namiotu swego, gdy był
naygorętszy dzień.
2. A podniosłszy oczy swe,* obaczył,
a oto trzey mężowie stanęli przeciw
niemu; i uyrzawszy ie, wybieżał
przeciwko nim ze drzwi namiotu, i
pokłonił się do ziemi. * 1 Moy.19,1.
3. I rzekł: PANIE móy,* ieżlim teraz
znalazł łaskę w oczach twoich, nie-
miiay, proszę, sługi swego. *Żyd.13,2.
4. Przyniosą trochę wody, a umy-
iecie nogi wasze, i odpoczniecie pod
drzewem.
5. I przyniosą kęs chleba, że posilicie
serce wasze; potym odeydziecie, dla
tegoście bowiem przyszły do mnie
sługi swego. Tedy rzekli: tak uczyń,
iakoś powiedział.
6. I pośpieszył się Abraham do na-
miotu do Sary, i rzekł: Śpiesz się;
rozczyń trzy miarki mąki światłey, a
uczyń podpłomyków.
7. Abraham zaś szedł do trzody, i
wziął cielę młode i wyborne, i dał ie
słudze, który się pośpieszył, i nagoto-
wał ie.
8. Wziął też masła i mleka, i cielę,
które był nagotował, i postawił przed
nie, a sam stał przy nich pod drze-
wem; i iedli.
II. 9. I rzekli do niego: Gdzie iest
Sara, żona twoia? a on odpowiedział:
Oto iest w namiecie.
10. Tedy rzekł PAN: * Wrócę się
pewnie do ciebie o tymże czasie w rok,
a oto, będzie miała syna Sara, żona
twoia; a Sara słuchała u drzwi na-
miotu, które były za nim.
* 1 Moy.17,19. r.21,2. Rzym.9,9.
11. A Abraham i Sara byli starzy, i
zeszli w leciech; i przestało było
bywać Sarze według zwyczaiu nie-
wiast.
12. I rozśmiała się Sara sama w so-
bie, mówiąc: Gdym się zstarzała *
roskoszy zażywać będę; i pan móy
starzał się. * 1 Piotr. 3, 6.
13. Zatym rzekł PAN do Abrahama:
Czemu się rozśmiała Sara, mówiąc:
Zaż prawdziwie porodzę, gdym się
starzała? Izali iest co trudnego u
PANA?
14. O tymże czasie wrócę się do cie-
bie roku przyszłego, a Sara będzie
miała syna.
15. I zaprzała się Sara, mówiąc: Nie
śmiałam się; bo się bała. A PAN
rzekł: Nie mów tak; boś się śmiała.
16. Potym wstali z tamtąd mężowie
oni, i obrócili się ku Sodomie; a Abra-
ham szedł z nimi wyprowadzaiąc ie.
17. Tedy rzekł PAN: Izali ia zataię
przed Abrahamem, co mam uczynić?
18. Ponieważ Abraham pewnie
rozmnożon będzie w lud wielki i
możny, a w nim będą * ubłogosła-
wione wszystkie narody ziemi.
* 1 Moy.12,3. r.22,17. r.26,4. Dzie.3,25.
Galat.3,8.
19. Znam go bowiem; Przetóż przy-
każę synom swoim, i domowi swemu
po sobie, aby strzegli drogi PAŃskiey,
i czynili sprawiedliwość i sąd, aby
przywiodł PAN na Abrahama, co mu
powiedział.
III. 20. Rzekł tedy PAN: Krzyk
Sodomy i Gomorry, iż się rozmnożył
grzéch ich, iż bardzo * ociężał;
* Ezech. 16, 49.
21. Zstąpię teraz, a obaczę, ieżli się
według krzyku tego, który mię do-
szedł, do końca sprawuią; a ieżliż nie,
abym się wżdy dowiedział.
22. I obrócili się z tamtąd mężowie,
i poszły do Sodomy; lecz Abraham
ieszcze stał przed PANEM.

IV. 23. I przystąpił Abraham, i rzekł: Izali też zatracisz sprawiedliwego z niezbożnym?

24. Ieżli snadź będzie pięćdziesiąt sprawiedliwych w tym mieście, izali ie wytracisz, a nie przepuścisz mieyscu temu dla pięćdziesiąt sprawiedliwych, którzy w niém są?

25. Niech to nie będzie u ciebie, abyś uczynić miał rzecz takową, i zabił sprawiedliwego z niezbożnym, a żeby był sprawiedliwy, iako niezbożny. Niech to nie będzie u ciebie. Izali Sędzia wszystkiéy ziemi nie uczyni sprawiedliwości?

26. Tedy rzekł PAN: Ieśli znaydę w Sodomie pięćdziesiąt sprawiedliwych w samém mieście, odpuszczę wszystkiemu mieyscu dla nich.

27. A odpowiadaiąc Abraham rzekł: O tom teraz zaczął mówić do Pana mego, aczem ia proch i popioł.

28. A ieżliby niedostawało do pięciudziesiąt sprawiedliwych, pięciu, izali wytracisz dla tych pięciu wszystko miasto? I rzekł PAN: Nie wytracę, ieżli tam znaydę czterdziestu i pięciu.

29. Na to ieszcze mówiąc do niego Abraham rzekł: A ieżliby się ich tam znalazło czterdzieści? i odpowiedział: Nie uczynię nic dla tych czterdziestu.

30. I rzekł Abraham: Proszę niech się nie gniewa Pan móy, że ieszcze mówić będę: A ieżliby się ich tam znalazło trzydzieści? odpowiedział: Nie uczynię, ieżliż tam znaydę trzydziestu.

31. Tedy ieszcze rzekł Abraham: Otom teraz zaczął mówić do Pana mego: A ieżliby się ich tam snadź znalazło dwadzieścia? odpowiedział PAN nie zatracę i dla tych dwudziestu.

32. Nad to rzekł Abraham: Proszę niech się nie gniewa PAN móy, że ieszcze raz tylko przemówię; A ieżliby się ich tam znalazło dziesięć? Tedy rzekł PAN: Nie wytracę i dla tych dziesiąciu.

33. I poszedł PAN skończywszy rozmowę z Abrahamem; a Abraham wrócił się do mieysca swego.

Rozdział XIX.

I. Lot Anioły przyymuie 1-4. II. Które Sodomczycy zelżyć chcieli, i Lota z nimi 5-11. III. Ale go Aniołowie wyprowadzili z Sodomy 12-23. IV. A Sodomę z okolicznemi miasty wywrócili 24-25. V. Żona Lotowa oględuiąc się, w słup się obróciła 26-30. VI. Córki Lotowe Oyca upoiły, i do sprosnego grzechu przywiodły 31-38.

I przyszli dway Aniołowie do Sodomy w wieczór, a Lot siedział w bramie Sodomskiéy. Gdy ie tedy * uyrzał Lot, wstawszy szedł przeciwko nim, i skłonił się twarzą ku ziemi, i rzekł: * Żyd. 13, 2.

2. Oto, proszę Panowie moi, wstąpcie teraz do domu sługi swego, a bądźcie tu na noc, i umyycie nogi swe; potym rano wstawszy poydziecie w drogę waszę. Którzy odpowiedzieli: Bynaymniéy; ale na ulicy będziemy nocowali.

3. Ale on przymuszał ich bardzo, iż się skłonili do niego, i weszli w dóm iego; zaczym sprawił im ucztę, i napiekł chleba przasnego, i iedli.

4. Lecz pierwéy niż oni poszli spać, oto obywatele miasta, mężowie Sodomscy, obstąpili dóm, od młodego aż do starego, wstystek lud zewsząd.

II. 5. I wołali na Lota, i rzekli mu: Gdzie są mężowie, którzy przyszli do ciebie w nocy? wywiedź ie do nas, abyśmy ie poznali.

6. Tedy wyszedł do nich Lot ze drzwi, i zamknął drzwi za sobą.

7. I rzekł: Nie czyńcie proszę bracia moi nic złego.

8. Oto teraz mam dwie córki, które nie poznały męża; wywiodę ie teraz do was, a czyńcie z nimi, co się wam podoba, tylko mężom tym nic nie czyńcie; bo dla tego weszli pod cień dachu mego.

9. A oni rzekli: Pódźże tam; i mówili: Ten sam przyszedł, aby tu gościem był, a miałby nas sądzić? przetoż gorzéy uczynimy tobie, niż onym; i czynili * gwałt wielki mężowi onemu Lotowi, i przystąpili, aby drzwi wyłamali. * 2. Piotr. 2, 7.

10. Ale mężowie oni, wyciągnąwszy

rękę swoię, wwiedli Lota do siebie w
dóm, i zamknęli drzwi.
11. A męże one, którzy byli u drzwi
domu, * pozarażali ślepotą, od nay-
mnieyszego, aż do naywiększego; tak
iż się spracowali, szukaiąc drzwi.
* Mądr. 19, 16.
III. 12. Tedy rzekli mężowie oni do
Lota: Maszli tu ieszcze kogo, zięcia,
albo syny twe, albo córki twoie, i
wszystko, co masz w mieście, wypro-
wadź z mieysca tego.
13. Zkaziiny bowiem to mieysce,
przeto, że się wzmógł krzyk ich przed
PANEM, i posłał nas PAN, abyśmy ie
zkazili.
14. Tedy wyszedszy Lot mówił do
zięciów swoich, którzy mieli poiąć
córki iego, i rzekł: Wstańcie, wynidź-
cie z mieysca tego, bo kazi PAN to
miasto; ale się zdało w oczach zięciów
iego, iakoby żartował.
15. A gdy weszła zorza, przymuszali
Aniołowie Lota, mówiąc: Wstań,
weźmiy żonę twoię, i dwie córki
twoie, które tu są, byś snadź nie zgi-
nął w nieprawości miasta tego.
16. A gdy się ociągał, uięli mężowie
oni rękę iego, i rękę żony iego, i rękę
dwu córek iego, (abowiem mu PAN
folgował,) i wywiedli go, i * postawili
go przed miastem. * Mądr. 10, 6.
17. I gdy ie wywiedli precz, rzekł
ieden: Ieżli chcesz, zachoway duszę
twoię, a nie oglądaj się na zad, ani
staway na téy wszystkiéy równinie;
uchodź na górę, byś snadź nie zginął.
18. A Lot rzekł do nich: Nie tak,
proszę, panowie moi;
19. Oto teraz znalazł sługa twóy
łaskę w oczach twoich, i okazałeś obfi-
cie miłosierdzie twoie, któreś uczynił
zemną, zachowawszy duszę moię;
aleć ia nie będę mógł uyść na tę górę,
by mię snadź nie zachwyciło to złe, i
umarłbym.
20. Ale oto tu iest miasto nie daleko,
do któregobym uciekł, małeć iest;
proszę, niech tam uydę, (wszak małe
iest,) a będzie żywa dusza moia.
21. Tedy rzekł do niego: Oto, i w tym
wysłuchałem cię, abym nie wywrócił
miasta tego, o którymeś mówił.
22. Śpiesz że się * a uchodź tam, bo
nie będę mógł nic uczynić, aż ty tam
doydziesz; przeto nazwane iest imię
miasta onego Zoar. * Mądr. 10, 6.
23. W tym słońce weszło na ziemię
a Lot wszedł do Zoar.
IV. 24. Tedy PAN spuścił * iako
deszcz na Sodomę i na Gomorrę
siarkę i ogień, od PANA z nieba.
* Łuk. 17, 29. Iud. w. 7.
25. I wywrócił miasta one, i wszystkę
onę * równinę, i wszystkie obywatele
miast onych, i urodzaie onéy ziemi.
* 5 Moy. 29, 23. Izai. 13, 19. Ier. 50, 40.
Ezech. 16, 49. Oze. 11, 8. Amos 4, 11.
V. 26. I obeyrzała się żona iego, idąc
za nim, a obróciła się w słup * solny.
* Łuk. 17, 32.
27. Wstawszy tedy Abraham rano,
* pośpieszył się na ono mieysce, kędy
stał przed PANEM. * 1 Moy. 18, 1.
28. I poyrzał ku Sodomie i Gomorze,
i ku wszystkiéy ziemi onéy równiny,
i obaczył, a oto wychodził dym z onéy
ziemi, iako dym z pieca.
29. A gdy wywracał Bóg miasta onéy
równiny, wspomniał Bóg na Abraha-
ma, i wybawił Lota z pośrzodku wy-
wrócenia, gdy wywracał one miasta
w których Lot mieszkał.
30. Potym wyszedł Lot z Zoar, i
mieszkał na górze, i dwie córki iego z
nim, abowiem się bał mieszkać w
Zoar; ale mieszkał w iaskini, on i
dwie córki iego.
VI. 31. Tedy rzekła starsza do mło-
dszéy: oyciec nasz stary iest a niemasz
męża na ziemi, któryby wszedł do
nas, według zwyczaiu wszystkiéy
ziemi.
32. Pódź, upóymy oyca naszego wi-
nem, a śpiymy z nim, abyśmy zacho-
wały z oyca naszego nasienie.
33. Dały tedy pić oycu swemu wina
onéy nocy. I wszedszy starsza spała
z oycem swym; ale on nie czuł ani
kiedy się układła, ani kiedy wstała.
34. I stało się nazaiutrz, że rzekła
starsza do młodszéy: Otom ia spała
przeszłéy nocy z oycem swym, day-
myż mu pić wina ieszcze téy nocy, i
wnidziesz, i będziesz spała z nim, a za-
chowamy z oyca naszego nasienie.
35. Tedy dały pić i onéy nocy oycu
swemu wina; i przyszedłszy młodsza
spała z nim; ale on nie czuł, ani kiedy
się układła, ani kiedy wstała.

36. A tak poczęły obie córki Lotowe z oyca swego.
37. I urodziła starsza syna, a nazwała imię iego Moab; ten iest oycem Moabytów, aż do dnia tego.
38. Młodsza też urodziła syna, i nazwała imię iego Benammy; ten iest oycem synów Ammonowych, aż do dnia tego.

ROZDZIAŁ XX.

I. Abraham przychodzi do Gerar, gdzie Abymelech Król wziął żonę iego z niewiadomości 1. 2. II. Ale go Bóg upomniał, aby ią wrócił 3-16. III. I modlił się zań Abraham, a Bóg go uzdrowił 17. 18.

I ruszył się z tamtąd Abraham do ziemi południowey, a mieszkał między Kades i między Sur, i był gościem w Gerar.
2. Tam powiedział Abraham o Sarze, żonie swey: siostra moia iest; Przetóż posłał Abymelech, Król Gerary, i wziął Sarę.
II. 3. Ale Bóg przyszedł do Abymelecha we śnie w nocy, i rzekł mu: Oto ty umrzesz dla niewiasty, którąś wziął, bo ona ma męża.
4. Ale Abymelech nie przybliżył się był do niey, i rzekł: PANIE, izali też lud sprawiedliwy zabiiesz?
5. Zaż mi on sam nie powiadał, siostra moia iest? a ona też sama nie mówiła, brat móy iest? w prostości serca moiego, i w niewinności rąk moich uczyniłem to.
6. Tedy mu rzekł Bóg we śnie: Wiemci IA, żeś to w prostości serca swego uczynił; i dla tegom, cię zawściągnął, abyś nie zgrzeszył przeciwko mnie, i nie dopuściłem ci, abyś się iéy dotknął.
7. Teraz tedy wróć żonę mężowi, bo Prorokiem iest; i będzie się modlił za cię, a będziesz żył, a ieźliż iéy nie wrócisz, wiedz, iż śmiercią umrzesz, ty, i wszystko, co twego iest.
8. Tedy Abymelech wstawszy rano, zwołał wszystkich sług swoich, i opowiedział im to wszystko; co usłyszawszy, polękali się mężowie oni bardzo.
9. Potym wezwał Abymelech Abrahama, i rzekł mu: Coś nam uczynił? a com zgrzeszył przeciwko tobie? iżeś przywiódł na mię i na królestwo moie grzéch wielki? uczyniłeś mi, czegoś czynić nie miał.
10. I rzekł powtóre Abymelech do Abrahama: Cóżeś upatrował, żeś tę rzecz uczynił?
11. I odpowiedział Abraham: Myśliłem sobie: Podobno niemasz boiaźni Bożéy na tém mieyscu, i zabiią mię dla żony moiey.
12. A wszakże * prawdziwie siostra moia iest, córka oyca mego, choć nie córka matki moiey; poiąłem ią za żonę. * 1 Moy. 12, 13.
13. I stało się, gdy mię wyprawił Bóg na pielgrzymowanie z domu oyca mego, żem rzekł do niey: To miłosierdzie twoie będzie, które uczynisz zemną: Na każdym mieyscu, do którego przyydziemy, powiesz * o mnie: brat to móy iest. * 1 Moy. 12, 13.
14. Tedy nabrawszy Abymelech owiec, i wołów, i sług, i służebnic, dał Abrahamowi, i wrócił mu Sarę, żonę iego.
15. I rzekł Abymelech: Oto, ziemia moia przed obliczem twoiém; gdzieć się kolwiek podoba, mieszkay.
16. A do Sary rzekł: Otom dał tysiąc śrebrników bratu twemu, onci iest zasłoną oczu twoich u wszystkich, którzy są z tobą; a tém wszystkiém Sara wyuczona była.
III. 17. I modlił się Abraham Bogu, a uzdrowił Bóg Abymelecha, i żonę iego, i służebnice iego, i rodziły.
18. Zawarł bowiem był PAN cale każdy żywot domu Abymelechowego, dla Sary, żony Abrahamowey.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Sara urodziła Abrahamowi Izaaka 1-8. II. Tego Ismael prześladuie; dla czego wygnana Hagar 9-16. III. A Bóg ią cieszy na puszczy 17-19. IV. Ismaelów żywot i ożenienie 20. 21. V. Abymelech przymierze stanowi z Abrahamem 22-31.

A PAN nawiedził Sarę, iako był rzekł: i * uczynił PAN Sarze, iako był powiedział; * 1 Moy. 18, 10.
2. Bo poczęła i * porodziła Sara Abrahamowi syna w starości iego, na tenże czas, który mu był Bóg przepowiedział. * Matt. 1, 2. Gal. 4, 22. Żyd. 11, 11.
3. I nazwał Abraham imię syna swego,

go, który mu się urodził, którego mu urodziła Sara, Izaak.
4. I obrzezał Abraham Izaaka, syna swego, gdy był w ośmi dniach, iako mu był * rozkazał Bóg. *1Moy.17,10. Dzie. 7, 8.
5. A było Abrahamowi sto lat, gdy mu się urodził Izaak, syn iego.
6. Tedy rzekła Sara: Smiech mi uczynił Bóg; ktokolwiek usłyszy, śmiać się będzie ze mną.
7. I rzekła: Któżby to był rzekł Abrahamowi, że Sara będzie karmiła piersiami syny? gdyżem urodziła syna w starości iego.
8. Rosło tedy dziecię, i zostawione iest od piersi; i uczynił Abraham ucztę wielką w dzień zostawienia Izaaka.
II. 9. Potym uyrzała Sara syna Hagary, Egipczanki, przeszydzaiącego, którego urodziła Abrahamowi;
10. I rzekła do Abrahama: * Wyrzuć tę służebnicę, i syna iéy; abowiem nie będzie dziedziczył syn téy służebnicy z synem mym Izaakiem. * Galat. 4, 30.
11. Ale się to bardzo niepodobało w oczach Abrahamowych, dla syna iego.
12. Tedy rzekł Bóg do Abrahama: Niech to przykro nie będzie w oczach twoich z strony dziecięcia, i z strony służebnicy twoiéy; cokolwiek rzecze Sara, usłuchay głosu iéy; boć w Izaaku * nazwane będzie nasienie. * Rzym. 9, 7. Zyd. 11, 18.
13. Wszakże i syna służebnicy rozmnożę w naród, przeto iż nasieniem twoiém iest.
14. Wstał tedy Abraham bardzo rano, a wziąwszy chléb i łagiew wody, dał Hagarze; i włożywszy to na ramię iéy, i z dziecięciem, odprawił ią, która poszedszy błąkała się po puszczy Beerseba.
15. A gdy nie stało wody w łagwi, porzuciła dziecię pod iednem drzewem;
16. I odszedszy usiadła przeciw niemu, tak daleko, iako na strzeleniu z łuku; bo mówiła: Nie będę patrzyła na śmierć dziecięcia; a siedząc przeciw niemu, podniosła głos swóy, i płakała.
III. 17. Tedy usłyszał Bóg głos dziecięcy, i zawołał Anioł Boży na Hagarę z nieba, i rzekł iéy: Cóżci Hagaro? nie bóy się, boć usłyszał Bóg głos dziecięcy z mieysca, na którém iest.
18. Wstań, weźmiy dziecię, a uymiy ie ręką swoią: bo w naród wielki rozmnożę ie.
19. Otworzył tedy Bóg oczy iéy, że uyrzała żrzodło wody: a szedszy napełniła łagiew wodą, i dała pić dziecięciu.
IV. 20. I był Bóg z oném dziecięciem, które urosło, i mieszkało na puszczy, i był z niego strzelec dobry z łuku.
21. A mieszkał na puszczy Faran: i wzięła mu matka iego żonę z ziemi Egipskiéy.
V. 22. I stało się onegoż czasu, że rzekł Abymelech, i Fykoł, Hetman woyska iego, do Abrahama mówiąc: Bóg z tobą we wszystkiém, co ty czynisz.
23. A tak teraz, przysięż mi przez Boga, że mię w niczém podchodzić nie będziesz, ani syna mego, ani wnuka mego; ale według miłosierdzia, którém uczynił z tobą, uczynisz zemną, i z ziemią, w któreyś był przychodniem.
24. Tedy odpowiedział Abraham: Ia przysięgę.
25. I przymawiał Abraham Abymelechowi o studnią wody, którą mu byli gwałtem odięli słudzy Abymelechowi.
26. I rzekł Abymelech: Niewiem ktoby to uczynił, nawet i tyś mi nie oznaymił, i iam nie słyszał o tém dopiero dziś.
27. Nabrał tedy * Abraham owiec i wołów, i dał Abymelechowi, i uczynili oba przymierze. *1 Moy. 20, 14.
28. I postawił Abraham siedmioro owiec z stada osobno.
29. Tedy Abymelech rzekł do Abrahama: Na cóż to siedmioro owiec, któreś postawił osobno?
30. A on odpowiedział: Iż te siedm owiec weźmiesz z rąk moich, aby mi były na świadectwo, żem wykopał tę studnią.
31. Dla tego nazwano mieysce ono Beerseba; abowiem tam obadwa przysięgli.
32. A tak zawarli przymierze w Beerseba. Potym wstawszy Abymelech, i Fykoł, Hetman woyska iego,

iego, wrócili się do ziemi Filistyńskiéy.

33. I nasadził Abraham drzewa w Beerseba, i wzywał tam imienia PANA Boga wiecznego.

34. I mieszkał Abraham w ziemi Filistyńskiéy przez wiele dni.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Bóg doświadczaiąc Abrahama, każe sobie Izaaka ofiarować 1-10. II. A doznawszy posłuszeństwa iego nie da go zabiiać 11. 12. III. Ale barana miasto niego przyymuie 13. 14. IV. I błogosławić mu obiecuie 15-24.

To gdy się stało, kusił Bóg Abrahama, i rzekł do niego: Abrahamie! A on odpowiedział: Owom ia.

2. I rzekł Bóg: Weźmiy teraz syna twego, * iedynego twego, którego miłuiesz, Izaaka, a idź do ziemi Morya, i tam go ofiaruy na ofiarę paloną, na iednéy górze, o któreyć powiem.

*Iudyt.8,19. Syr.44,21. Zyd.11,17.

3. Tedy wstawszy Abraham bardzo rano, osiodłał osła swego, i wziął dwu sług swoich z sobą, i Izaaka syna swego, a narąbawszy drew na ofiarę paloną, wstał i szedł na mieysce, o którém mu Bóg powiedział.

4. A dnia trzeciego, podniozszy Abraham oczy swe, uyrzał ono mieysce z daleka.

5. I rzekł Abraham do sług swoich: Zostańcie wy tu z osłem, a ia z dzieciędem poydziemy aż do onąd, a odprawiwszy modlitwy, wróciemy się do was.

6. Wziął tedy Abraham drwa na ofiarę paloną, i włożył ie na Izaaka, syna swego, a sam wziął w rękę swoię ogień i miecz, i szli oba pospołu.

7. I rzekł Izaak do Abrahama, oyca swego, mówiąc: Oycze móy! A on odpowiedział: Owom ia synu móy. I rzekł Izaak: Oto ogień i drwa, a gdzież baranek na ofiarę paloną?

8. Odpowiedział Abraham: Bóg sobie obmyśli baranka na ofiarę paloną, synu móy; i szli oba pospołu.

9. A gdy przyszli na mieysce, o którém mu Bóg powiedział, zbudował tam Abraham ołtarz, i ułożył drwa, a związawszy Izaaka, syna swego, * włożył go na ołtarz na drwa.

* Iakob. 2, 21.

10. I wyciągnął Abraham rękę swoię, i wziął miecz, aby zabił syna swego.

II. 11. Lecz zawołał nań Anioł PAŃski z nieba, i rzekł: Abrahamie! Abrahamie! A on rzekł: Owom ia.

12. I rzekł Anioł: Nie wyciągay ręki twéy na dziecię, i nie czyń mu nic; bom teraz doznał, iż się ty boisz Boga, i nie zfolgowałeś synowi twemu, iedynemu twemu, dla mnie.

III. 13. A podniozszy Abraham oczy swe, uyrzał, a oto baran za nim uwiązł w cierniu za rogi swoie; a szedszy Abraham, wziął barana, i ofiarował go na ofiarę paloną, miasto syna swego.

14. I nazwał Abraham imię mieysca onego: PAN obmyśli; z tądże po dziś dzień mówią: Na gorze PAŃskiéy będzie obmyślono.

IV. 15. Tedy zawołał Anioł PAŃski na Abrahama powtóre z nieba mówiąc:

16. Przez siebie samego przysiągłem, * mówi PAN: Ponieważeś to uczynił, a nie zfolgowałeś synowi twemu, iedynemu twemu; * Ps. 105, 9. Syr. 44, 22. 1 Mach. 1, 52. Łuk. 1, 73. Zyd. 6, 13.

17. Błogosławiąc błogosławić ci będę, a rozmnażaiąc rozmnożę nasienie twoie, iako gwiazdy niebieskie, i iako piasek, który iest na brzegu morskim; a odziedziczy nasienie twoie bramy nieprzyiaciół swoich.

18. I błogosławione będą w nasieniu twoiém * wszystkie narody ziemi, dla tego, żeś usłuchał głosu mego.

*1Moy.12,3. r.18,18. r.26,4. Syr.44,24. Dzie.3,25. Galat.3,8.

19. Wrócił się tedy Abraham do sług swych, i wstawszy, przyszli pospołu do Beerseba; bo mieszkał Abraham w Beerseba.

20. I stało się potym, iż oznaymiono Abrahamowi, mówiąc: Oto narodziła i Melcha synów Nachorowi, bratu twemu.

21. Husa, pierworodnego swego, i Buza, brata iego, i Chemuela, oyca Aramczyków.

22. I Kaseda, i Kasana, i Feldasa, i Iedlafa, i Batuela.

23. A Batuel spłodził Rebekę; ośmioro tych dzieci urodziła Melcha Nachorowi, bratu Abrahamowemu.

24. A założnica iego, któréy imię

Reu-

Reuma, urodziła też Tabę, i Gahama, i Tachasa, i Maacha.

Rozdział XXIII.

I. Sara Abrahamowi umarła 1. 2. II. Którey kupił plac dla pogrzebu iéy 3-18. III. I pogrzebł ią uczciwie 19. 20.

A żyła Sara sto lat, i dwadzieścia lat, i siedm lat; te są lata żywota Sary.

2. I umarła Sara w mieście Arba, które zowią Hebron, w ziemi Chananeyskiéy; i przyszedł Abraham, aby żałował Sary, i płakał iéy.

II. 3. Potym wstał Abraham od umarłego swego, i rzekł do synów Hetowych, mówiąc:

4. Gościem i przychodniem iestem u was; daycież mi osiadłość grobu między wami, abym pogrzebł umarłego mego od twarzy moiéy.

5. Tedy odpowiedzieli, synowie Hetowi Abrahamowi, mówiąc mu:

6. Słuchay nas, panie mój: Książęciem Bożym iesteś ty w pośrzodku nas; w nayprzednieyszych grobach naszych pogrzeb umarłego twego; żaden z nas nie będzie bronił grobu swego tobie, abyś nie miał pogrześć umarłego twego.

7. Tedy wstawszy Abraham, pokłonił się ludowi onéy ziemi, to iest synom Hetowym, i rzekł do nich, mówiąc:

8. Ieźli się wam podoba, abym pogrzebł umarłego mego od twarzy moiéy, słuchaycież mię, a przyczyńcie się za mną, do Efrona, syna Soharowego,

9. Aby mi ustąpił iaskini swoiéy Machpela, którą ma na końcu pola swego, za słuszne pieniądze; niech mi ią spuści przed wami w osiadłość grobu.

10. (A Efron siedział w pośrzodku synów Hetowych.) Tedy odpowiedział Efron Heteyczyk Abrahamowi, w przytomności synów Hetowych, przed wszystkimi, którzy chodzili w bramę miasta iego, mówiąc:

11. Nie tak, panie mój, ale słuchay mię: Pole to dam tobie, i iaskinią, która iest na nim, dawam ią tobie; przed oczyma synów ludu mego, dawam ią tobie, pogrzebże umarłego twego.

12. Tedy się pokłonił Abraham przed ludem onéy ziemi;

13. I rzekł do Efrona, w przytomności ludu onéy ziemi, mówiąc: Raczey, ieźlić się zda, proszę, słuchay mię: damci pieniądze za pole, weźmiyże ie odemnie, a pogrzebię tam umarłego mego.

14. I odpowiedział Efron Abrahamowi mówiąc mu:

15. Panie mój, słuchay mię: Ziemia ta stoi za cztery sta syklów śrebra; Ale cóż to iest między mną i między tobą? pogrzeb umarłego twego.

16. I usłuchał Abraham Efrona; i odważył * Abraham Efronowi śrebro, iako był rzekł w przytomności synów Hetowych, cztery sta syklów śrebra, tak iako szły między kupcami.

* 1 Moy. 25, 10.

17. I dostało się pole Efronowe (które iest w Machpelu przeciwko Mamre, pole i iaskinia, która iest na niém, i wszystkie drzewa, które były na polu, które były na wszystkich granicach iego w około,)

18. Abrahamowi w osiadłość przed oczyma synów Hetowych, i wszystkich, którzy wchodzili w bramę miasta onego.

III. 19. A tak pogrzebł Abraham Sarę, żonę swoię, w iaskini pola w Machpelu przeciwko Mamre, to iest Hebron, w ziemi Chananeyskiéy.

20. I oddane iest pole i iaskinia, która była na nim, Abrahamowi w osiadłość grobu, od synów Hetowych.

Rozdział XXIV.

I. Abraham wysyła sługę swego do Syryi Synowi swemu po żonę 1-9. II. Sługa za błogosławieństwem Bożém poselstwo ono szczęśliwie odprawiwszy 10-60. III. Izaakowi żonę przyprowadził 61-67.

A Abraham był stary i podeszły w leciech, a PAN błogosławił mu we wszystkiém.

2. Tedy rzekł Abraham do starszego sługi swego w domu swym, który wszystkiém rządził, co miał: Połoź, proszę,

proszę, rękę twoię pod biodrę moię; * 1 Moy. 47, 29.

3. A poprzysięgę cię przez PANA, Boga nieba, i Boga ziemi, abyś nie brał żony synowi memu z córek Chananéyskich, między którymi ia mieszkam;

4. Ale póydziesz do ziemi moiéy, i do rodziny moiéy, a ztamtąd weźmiesz żonę Izaakowi, synowi memu.

5. Tedy mu rzekł sługa: A ieźliby snadź niechciała niewiasta ona iść zemną do téy ziemi, mamże odprowadzić syna twego do ziemi, z któreyś ty wyszedł?

6. I rzekł mu Abraham: Strzeż się, abyś tam zasię nie zaprowadzał syna mego.

7. PAN Bóg niebieski, który mię wziął z domu oyca mego, i z ziemi rodziny moiéy, i który mówił zemną, a który mi przysiągł, mówiąc: Nasieniu twemu * dam ziemię tę, on pośle Anioła swego przed obliczem twoiém, i weźmiesz z tamtąd żonę synowi memu. * 1 Moy. 12, 7. r. 13, 15. r. 15, 18. r. 26, 4.

8. A ieźliby niechciała ona niewiasta iść z tobą, wolny będziesz od tego poprzysiężenia mego; tylko syna mego nie zaprowadzay tam.

9. Podłożył tedy sługa rękę swoię pod biodrę Abrahama, pana swego, i przysiągł mu na to.

II. 10. I wziął on sługa dziesięć wielbłądów, z wielbłądów pana swego, i poszedł; bo wszystkie dobra pana swego miał w ręku swych; a wstawszy puścił się do Aram Naharaim, do miasta Nachorowego.

11. I postawił wielbłądy przed miastem u studni wody, pod wieczór, tego czasu, którego zwykły niewiasty wychodzić czerpać wodę.

12. I rzekł: PANIE, Boże pana mego Abrahama: Niech mię proszę potka dziś, czego żądam, a uczyń miłosierdzie z panem moim Abrahamem.

13. Oto, ia stoię u studni, a córki obywatelów miasta tego wynidą czerpać wodę;

14. Panienką tedy, do któréybym rzekł; Nachyl proszę wiadra twego że się napiię, a onaby rzekła: Piy, owszem i wielbłądy twoie napoię: ta niech będzie, którąś zgotował słudze twemu Izhakowi; a po tym poznam, żeś uczynił miłosierdzie z panem moim.

15. I stało się, że pierwéy niż przestał mówić, oto, Rebeka wychodziła, która się urodziła Batuelowi, synowi Melchy, żony Nachora, brata Abrahamowego, niosąc wiadro na ramieniu swém.

16. A dziéweczka ona była bardzo piękna na weyrzeniu, panna, a któréy mąż nieuznał; ta przyszedszy do studni, napełniła wiadro swe, i wracała się.

17. Tedy zabieżał iéy on sługa, i rzekł: Day mi się proszę napić trochę wody z wiadra twego.

18. A ona rzekła: Piy, panie móy, i prędko złożyła wiadro swe na rękę swoię, i dała mu pić.

19. A gdy mu się dała napić, rzekła: I wielbłądom twoim naczerpam, aż się napiią.

20. I wylała prędko wodę z wiadra swego w koryto, a bieżawszy ieszcze do studni czerpać, naczerpała wszystkim wielbłądom iego.

21. A on mąż zdumiewał się nad nią, uważaiąc z milczeniem, ieźli mu PAN zdarzył drogę iego, czyli nie.

22. I gdy się napili wielbłądowie, wyiął on mąż nausznicę złotą, która ważyła puł sykla, i dwie manele, i dał na ręce iéy, które ważyły dziesięć syklów złota.

23. I rzekł: Czyiaś ty córka, powiedz mi, proszę? a ieźli w domu oyca twego mieysce dla nas, gdziebyśmy przenocowali?

24. A ona mu rzekła: Iestem córka Batuela, syna Melchy, którego urodziła Nachorowi.

25. Nad to rzekła mu: Iest u nas dosyć plew i pastwy, i mieysce do przenocowania.

26. I pokłonił się on człowiek i dał chwałę PANU.

27. I rzekł: Błogosławiony PAN, Bóg pana mego Abrahama, który nie oddalił miłosierdzia swego i prawdy swoiéy od pana moiego, abowiem gdym był w drodze, przyprowadził mię PAN w dom braci pana mego.

28. Bieżała tedy dziéweczka, i oznaymiła

miła w domu matki swéy, iako się co stało.
29. I miała Rebeka brata imieniem Labana; i wybieżał Laban przeciwko onemu mężowi aż ku studni.
30. Bo uyrzawszy nausznicę, i manele na ręku siostry swéy, i usłyszawszy słowa Rebeki, siostry swéy, mówiącéy: Tak mówił do mnie ten mąż, przyszedł do onego męża, a oto, on stał przy wielbłądach u studni.
31. I rzekł do niego: Wnidź błogosławiony PAŃski; przeczbyś stał na dworze, iużem ia nagotował dóm, i mieysce wielbłądom?
32. Tedy wszedł mąż on w dóm; a Laban rozsiodłał wielbłądy, i dał plew i pastwy wielbłądom, i wody dla umycia nóg iego, i nóg mężów onych, którzy z nim byli.
33. I położył przedeń, coby iadł; ale on rzekł: Nie będę iadł, aż pierwéy odprawię rzecz swoię. Tedy rzekł Laban: Mówże.
34. I rzekł: Iam iest sługa Abrahamów;
35. A PAN ubłogosławił pana mego bardzo, i stał się możnym; bo mu nadał owiec, i wołów, i śrebra, i złota, i sług, i służebnic, i wielbłądów, i osłów.
36. A urodziła Sara, żona pana mego, syna panu memu, w starości iego, któremu dał wszystko, co ma.
37. I poprzysiągł mię pan móy, mówiąc: Nie weźmiesz żony synowi memu z córek Chananéyskich, w których ziemi ia mieszkam;
38. Ale do domu oyca mego póydziesz i do rodziny moiéy; a weźmiesz z tamtąd żonę synowi moiemu.
39. I rzekłem do pana mego: Nie póydzie snadź ta niewiasta ze mną.
40. Tedy mi odpowiedział: PAN, przed któregom ia obliczem chodził, pośle Anioła swego z tobą, i poszczęści drogę twoię; a weźmiesz żonę synowi memu z rodziny moiéy, i z domu oyca mego.
41. Tedy wolen będziesz od poprzysiężenia mego; gdy przyydziesz do rodziny moiey; ale ieżliby iéy nie dano, wolen będziesz od poprzysiężenia mego.
42. Przyszedłem tedy dziś do studni, i rzekłem: PANIE, Boże pana mego Abrahama, ieżliż ty teraz szczęścisz drogę moię, którą ia idę.
43. Oto, ia stoię u studni wody; niechayże panienka, która wynidzie czerpać wodę, a gdybym iéy rzekł: Day mi proszę napić się troche wody z wiadra twego.;
44. A onaby rzekła do mnie: I ty piy, naczerpam też i wielbłądom twoim: ta będzie żoną, którą zgotował PAN synowi pana mego.
45. Niżelim ia tedy przestał mówić w sercu swém, oto, Rebeka wychodziła, niosąc wiadro swe na ramieniu swém, i przyszła do studni, a czerpała; któreym rzekł: Day mi pić proszę.
46. Ona tedy prędko złożywszy wiadro z siebie, rzekła: Piy, owszem i wielbłądy twoie napoię. I piłem; napoiła też i wielbłądy.
47. I pytałem iéy, mówiąc: Czyiaś ty córka? i odpowiedziała: Iestem córka Batuela, syna Nachorowego, którego mu urodziła Melcha; tedym włożył nausznice na twarz iéy, i manele na ręce iéy.
48. Zatym pokłoniwszy się, dałem chwałę PANU, i błogosławiłem PANU, Bogu pana mego Abrahama, abym wziął córkę brata pana mego, * synowi iego. * 1 Moy. 20, 12.
49. Przetoż teraz, ieźli chcecie uczynić miłosierdzie i prawdę z panem moim, oznaymiycie mi; a ieźli nie, powiedźcie mi też, żebym się obrócił na prawą alba na lewą.
50. Tedy odpowiedział Laban i Batuel, mówiąc: Od PANA ta rzecz wyszła; my tobie w niczém przeczyć niemożemy.
51. Oto Rebeka przed tobą; weźmiy ią, a idź; a niech będzie żoną syna pana twego, iako rzekł PAN.
52. I stało się, gdy usłyszał sługa Abrahamów słowa ich, pokłonił się aż do ziemi PANU.
53. Zatym wyiął sługa on naczynia śrebrne, i naczynia złote, i szaty, a oddał ie Rebece; dał też upominki drogie bratu iéy, i matce iéy.
54. Iedli tedy i pili, on, i mężowie, którzy z nim byli, i zostali tam na noc;

a rano

a rano wstawszy, rzekł: Puśćcie mię
do pana mego.
55. I rzekł brat iéy, i matka iéy:
Niechay pomieszka z nami dzié-
weczka dzień, albo dziesięć; potym
póydziesz.
56. A on rzekł do nich: Niezatrzy-
mywaycie mię, gdyż PAN poszczęścił
drogę moię; puśćcie mię, abym
iechał do pana mego.
57. Zatym rzekli: Zawołaymy
dziéweczki, a spytaymy, co na to
rzecze.
58. Tedy zawołali Rebeki, i mó-
wili do niéy: Chceszże iechać z tym
człowiekiém? A ona odpowiedziała:
Poiadę.
59. I puścili Rebekę siostrę swoię, z
mamką iéy, i sługę Abrahamowego,
z mężami iego.
60. Tedy błogosławili Rebece, mó-
wiąc iéy: Siostraś nasza, rozmnoż się
w tysiąc tysięcy, niech posiądzie
nasienie twoie bramy nieprzyiaciół
swych.
III. 61. Tedy wstawszy Rebeka z
dziéweczkami swymi, i wsiadszy na
wielbłądy, iechały za onym mężem;
i wziął sługa on Rebekę, i odiechał.
62. A Izaak wracał się z przechadzki
od studni, którą zowią Żywiącego i
widzącego* mię; bo mieszkał w ziemi
Południowéy. * Wyżey. 16, 14.
Niżey. 25, 11.
63. A wyszedł był Izaak, dla mo-
dlitwy na pole pod wieczór, i pod-
niozszy oczy swe, uyrzał wielbłądy
przychodzące.
64. Podniosła też i Rebeka oczy swe,
i uyrzala Izaaka, i zsiadła z wiel-
błąda;
65. Bo rzekła do sługi: Cóż ono za
mąż, który idzie przez pole prze-
ciwko nam? I odpowiedział sługa:
Ten iest pan móy; A ona wziąwszy
rańtuch, nakryła się.
66. I powiedział on sługa Izaakowi
wszystko, co sprawił.
67. I wprowadził ią Izaak do na-
miotu Sary, matki swoiéy; i wziął
Rebekę, i była mu żoną, i miłował ią.
I ucieszył się Izaak po śmierci matki
swoiéy.

ROZDZIAŁ XXV.

I. Abraham z drugą żoną synów napłodził. Tenże umarł, i od synów pogrzebiony iest 1-11. II. Ismaelowe potomstwo, wiek i śmierć 12-18. III. Izaak dwu synów spłodził. IV. Z których starszy pierworodztwo swe młodszemu za rzecz podłą zaprzedał 29-34.

Potym Abraham poiął drugą żonę,
któréy imię było Ketura.
2. Która mu urodziła Zamrama, i
Ioksana, i Madana, i Mydyana, i
Iesboka, i * Suacha. * 1 Kron. 1, 32.
3. A Ioksan spłodził Sabę, i Dedana;
a synowie Dedanowi byli Asurymo-
wie, i Letusymowie, i Leumymowie.
4. Synowie zaś Mydyanowi byli
Hefa, i Hefer, i Henoch, i Abyda,
i Eldaa; wszyscy ci byli synowie
Ketury.
5. I dał Abraham wszystko co miał,
Izaakowi.
6. A synom założnic, które miał
Abraham, dał upominki; i wyprawił
ie od Izaaka, syna swego, ieszcze za
żywota swego, ku wschodowi do
krainy wschodniéy.
7. Teć są dni lat żywota Abrahamo-
wego, które przeżył, sto i siedmdzie-
siąt, i pięć lat.
8. I ustawaiąc umarł Abraham
w starości dobréy, zeszły w leciech,
i syty dni; i przyłączon iest do ludu
swego.
9. I pogrzebli go Izaak i Ismael,
synowie iego, w iaskini Machpela,
na polu Efrona, syna Socharowego,
Heteyczyka, które było przeciwko
Mamre.
10. Na polu, które był kupił Abra-
ham u synów Hetowych*; tam po-
grzebiony iest Abraham, i Sara, żona
iego. * 1 Mo. 23, 16.
11. A po śmierci Abrahamowéy bło-
gosławił Bóg Izaakowi, synowi iego,
a Izaak mieszkał u studni Żywiącego*
i Widzącego mię. * 1 Moy. 16, 14.
r. 24, 62.
II. 12. A teć są rodzaie Ismaela, syna
Abrahamowego, którego urodziła
Hagar, Egipczanka, służebnica Sary,
Abrahamowi.
13. I te są imiona synów Ismae-
lowych w nazwiskach ich, według
rodza-

rodzaiów ich: pierworodny Ismaelów, Nebaiot; po nim Kedar, i Abdeel, i Mabsam*. * 1 Kron. 1, 29.
14. I Masma, i Duma, i Masa.
15. Hadar, i Tema, Ietur, Nafis i Kedma.
16. Ci są synowie Ismaelowi, i te imiona ich, według miasteczek ich, i zamków ich*; dwanaście książąt w familiach ich. * 1 Moy. 17, 20.
17. A było lat żywota Ismaelowego, sto lat, i trzydzieści lat, i siedm lat, i zszedł a umarł, i przyłączon iest do ludu swego,
18. I mieszkali od Hewyla aż do Sur, która leży na przeciwko Egiptowi, idąc do Asyryi; przed obliczem wszystkich braci swych * umarł.
* 1 Moy. 16, 12.
III. 19. Te zaś są rodzaie Izaaka, syna Abrahamowego: Abraham spłodził Izaaka.
20. A Izaak miał czterdzieści lat, gdy sobie poiął Rebekę, córkę Batuela Syryyczyka, z krainy Syryyskiéy, siostrę Labana, Syryyczyka, za żonę.
21. Tedy się modlił Izaak PANU za żonę swą, iż była niepłodna; i wysłuchał go PAN, i poczęła Rebeka, * żona iego. * Rzym. 9, 10.
22. A gdy się dziatki trącały w żywocie iéy, rzekła: Ieżliż tak miało bydź dla czegożem poczęła; szła tedy, aby się pytała PANA.
23. I rzekł iéy PAN: Dwa narody są w żywocie twoim, i dwoiaki lud z żywota twego rozdzieli się, ieden lud nad drugi lud możnieyszy będzie, i większy będzie służył mnieyszemu?
* Rzym. 9, 12. Oze. 12, 3.
24. A gdy się wypełniły dni iéy, aby porodziła, oto bliźnięta były w żywocie iéy.
25. I wyszedł pierwszy syn lisowaty, i wszystek iako szata kosmaty; i nazwali imię iego Ezaw.
26. A potym wyszedł brat iego, ręką * swą trzymaiąc za piętę Ezawa, i nazwano imię iego Iakub; a Izaakowi było sześćdziesiąt lat, gdy mu się oni narodzili. * Matt. 1, 2.
27. A gdy urosły one dzieci, Ezaw był mężem w myślistwie biegłym i rolnikiem, a Iakub był mąż prosty, mieszkaiący w namieciech.
28. I miłował Izaak Ezawa, iż iadał z łowu iego; Rebeka zaś miłowała Iakuba.
IV. 29. I uwarzył sobie Iakub potrawę, a na ten czas przyszedł Ezaw z pola zpracowany.
30. Tedy rzekł Ezaw do Iakuba: Day mi ieść, proszę cię, z téy czerwonéy potrawy, bom się spracował; a przetóż * nazwano imię iego Edom.
* Abd. w. 1, 2.
31. Któremu rzekł Iakub: Przedayże mi dziś pierworodztwo twoie.
32. I rzekł Ezaw: Otom ia bliski śmierci, cóż mi po pierworodztwie?
33. I rzekł Iakub: Przysiężże mi dziś, i przysiągł mu. I przedał pierworodztwo swoie Iakubowi.
34. Tedy Iakub dał Ezawowi chleba, i potrawę z soczewicy, a on iadł i pił; i pogardził Ezaw * pierworodztwem swoiém. * Żyd. 12, 16.

ROZDZIAŁ XXVI.

I. Izaak w Gerar mieszkaiąc 1-6. II. Żonę swoię, siostrą zowie 7. III. Król Abymelech uyrzawszy go żartniącego z nią, poznał, że była żona iego 8-10. IV. Zaczym rozkazał ludowi swemu, aby się iéy nikt nie tykał 11-23. V. Żony Ezawowe 24-35.

Potym był głod na ziemi, po onym głodzie pierwszym, który był * za dni Abrahamowych; i poszedł Izaak do Abymelecha, króla Filistyńskiego do Gerar. * 1 Moy. 12, 10.
2. Bo mu się był ukazał PAN i mówił: Nie zstępuy do Egiptu, ale mieszkay w ziemi, o którey IA powiem tobie.
3. Bądźże gościem w téy ziemi, a IA będę z tobą, i będęć błogosławił; abowiem tobie i * nasieniu twemu dam te wszystkie krainy, i utwierdzę przysięgę, którąm przysiągł Abrahamowi, oycu twemu. * 1 Moy. 12, 7. r. 13, 15. r. 15, 18.
4. I rozmnożę * nasienie twoie iako gwiazdy niebieskie, a dam nasieniu twemu, wszystkie te krainy: A będą błogosławione, w nasieniu twoiém wszystkie narody ziemi. * 1 Moy. 12, 3. r. 18, 18. r. 22, 18. r. 28, 14.

5. Przeto

5. Przeto, iż Abraham był posłuszny głosu moiemu, a strzegł postanowienia mego, przykazań moich, ustaw moich i praw moich.
6. Tedy Izaak mieszkał w Gerar.
II. 7. I pytali się mężowie * onego mieysca o żonie iego; a on powiedział: siostra to moia; bo się bał mówić: żona to moia; by go snadź niezabili mężowie mieysca tego dla Rebeki, iż była piękna na weyrzeniu.
* 1 Moy. 12, 12. r. 20, 2.
III. 8. I stało się, gdy tam mieszkał przez nie mało dni, że wyglądał Abymelech, Król Filistyński, oknem, i uyrzał, że Izaak żartował z Rebeką, żoną swą.
9. Tedy przyzwał Abymelech do siebie Izaaka, i rzekł: Prawdziwieć to żona twoia; czemużeś powiadał, siostra to moia? I odpowiedział mu Izaak: Iżem u siebie mówił: Bym snadź nie umarł dla niéy.
10. I rzekł Abymelech: Cóżeś nam to uczynił? bez mała ktokolwiek z ludu nie spał z żoną twoią; i przywiódłbyś był na nas grzéch.
IV. 11. Rozkazał tedy Abymelech wszystkiemu ludowi mówiąc: Ktoby się dotknął męża tego, albo żony iego, śmiercią umrze.
12. Tedy siał Izaak w onéy ziemi, i zebrał roku onego sto korcy, abowiem błogosławił mu PAN.
13. I zbogacił się on mąż, a im daléy, tym więcéy wzmagał się, urosł wielce.
14. I miał stada owiec, i stada wołów, i czeladzi dosyć; przetóż mu zayrzeli Filistyńczycy.
15. I wszystkie studnie, które byli wykopali słudzy oyca iego, za dni Abrahama, oyca iego, zasypali Filistyńczycy, i napełnili ie ziemią.
16. I rzekł Abymelech do Izaaka: Odeydź od nas, abowiemeś daleko możnieyszy niż my.
17. I odszedł z tamtąd Izaak, i rozbił namioty w dolinie Gerar, i mieszkał tam.
18. I kopał zasię Izaak studnie wód, które byli wykopali za dni Abrahama, oyca iego, co ie byli zasypali Filistyni po śmierci Abrahamowéy, i zwał ie temiż imiony, któremi ie był nazwał oyciec iego.
19. Tedy kopali słudzy Izaakowi w onéy dolinie, i znaleźli tam studnią wód żywych.
20. Lecz poswarzyli się pasterze Gerarscy z pasterzmi Izaakowemi, mówiąc: Nasza to woda; przeto nazwał imię studni onéy, Hesek, iż się swarzyli z nim o nię.
21. Potym wykopali drugą studnią, i swarzyli się téż o nię; dla tegoż nazwał imię iéy Sydna.
22. Zatym przeniosł się z tamtąd, i wykopał drugą studnią, o którą żadnego sporu nie było: i nazwał imię iéy Rechobot, i mówił: Oto, teraz rozszerzył nas PAN, i uroślismy na ziemi.
23. I wstąpił z tamtąd do Beerseby.
V. 24. I ukazał mu się PAN onéyże nocy, mówiąc: IAM iest Bóg Abrahama, oyca twego, nie bóy się, bom IA iest z tobą; i będę błogosławił, i rozmnożę nasienie twoie, dla Abrahama, sługi mego.
25. Tedy tam zbudował ołtarz, i wzywał imienia PAŃskiego, i rozbił tam namiot swóy, tamże téż wykopali słudzy Izaakowi studnią.
26. Abymelech potym przyiechał do niego z Gerar, i Achuzat przyiaciel iego, i Fykoł, hetman woyska iego.
27. Do których rzekł Izaak: Przeczżeście przyiechali do mnie, gdyż wy mnie macie w nienawiści, i wypędziliście mię od siebie?
28. A oni odpowiedzieli: Obaczyliśmy to dobrze, że iest PAN z tobą, i rzekliśmy: Uczyńmy teraz przysięgę między sobą, między nami i między tobą, i postanowiemy przymierze z tobą,
29. Abyś nam nic złego nie czynił, jakośmy się téż ciebie nie tykali; i iakośmyć tylko dobrze czynili, a puścilismy cię w pokoiu; a tyś teraz błogosławiony od PANA.
30. Tedy im sprawił ucztę, a iedli i pili.
31. Potym wstawszy bardzo rano przysięgli ieden drugiemu; i wyprowadził ie Izaak, i odeszli od niego w pokoiu.
32. I stało się onegoż dnia, przyszli

słudzy Izaakowi, i powiedzieli mu o studni, którą wykopali, mówiąc mu: Znaleźliśmy wodę.
33. I nazwał ią Syba; dla tegoż imię miasta onego iest nazwane Beerseba aż do dnia dzisieyszego.
34. Potym Ezaw maiąc czterdzieści lat; poiął sobie za żonę Iudytę, corkę Beery Heteyczyka, i Basemat, corkę Elona, Heteyczyka.
35. Kóre się bardzo naprzykrzały Izaakowi i Rebece.

ROZDZIAŁ XXVII.

I. Izaak w starości chce synom błogosławić 1-4. II. Iakob syn młodszy od matki w szaty Ezawowe ubrany, ubieżał go do błogosławieństwa 5-33. III. Zaczym Ezaw oszukany, na Iakuba się rozgniéwał 34-40. IV. Któremu matka do Haranu uyść kazała 41-46.

I stało się, gdy się zstarzał Izaak, i zaćmiły się oczy iego, tak, iż widzieć nie mogł: tedy wezwał Ezawa, syna swego starszego, i rzekł mu: synu móy! a on odpowiedział: Owom ia.
2. I rzekł Izaak: Otom się iuż zstarzał, a nie wiem dnia śmierci swéy.
3. Przetóż teraz weźmiy proszę naczynia twoie, saydak twóy, i łuk twóy, a wynidź w pole, i ułow mi zwierzynę.
4. I nagotuy mi potrawy smaczne, w iakich się kocham, i przynieś mi a będę iadł, abyć błogosławiła dusza moia, pierwéy, niż umrę.
II. 5. Ale Rebeka słyszała, gdy to mówił Izaak do Ezawa, syna swego; tedy wyszedł Ezaw na pole, aby ułowił zwierzynę i przyniosł.
6. I rzekła Rebeka do Iakuba, syna swego, mówiąc: Otom słyszała gdy oyciec twóy mówił do Ezawa, brata twego, i rzekł:
7. Przynieś mi co z obłowu, a nagotuy mi potrawy smaczne, abym iadł. i błogosławiłci przed obliczem PANskiém, pierwéy niż umrę.
8. A tak teraz synu móy, usłuchay głosu mego wtém, co ia rozkazuię tobie.
9. A szedszy do trzody, przynieś mi z tamtąd dwoie koźląt dobrych, a nagotuię z nich potrawy smaczne oycu twemu, iako rad iada.
10. I zaniesiesz oycu twemu, a będzie iadł; dla tego abyć błogosławił, pierwéy niż umrze.
11. Tedy rzekł Iakub do Rebeki, matki swéy: Oto, Ezaw brat moy, człowiek kosmaty, a iam człowiek gładki;
12. Ieźli mię pomaca oyciec móy, a będzie rozumiał, że z niego szydzę, przywiodę na się przeklęctwo, a nie błogosławieństwo.
13. I rzekła mu matka iego: Na mię niech będzie przeklęctwo twoie, synu móy; tylko usłuchay głosu mego, a szedszy, przynieś mi.
14. Tedy on szedszy wziął, i przyniosł matce swéy; i nagotowała matka iego potrawy smaczne, iako rad iadał oyciec iego.
15. I wziąwszy Rebeka szaty Ezawa, syna swego starszego, naykosztownieysze, które miała u siebie w domu, oblokła w nie Iakuba, syna swego młodszego,
16. A skórkami koźlęczymi obwinęła ręce iego, i gładkość szyie iego.
17. I dała chléb i potrawy smaczne, które nagotowała, w ręce Iakuba, syna swego.
18. A on wszedszy do oyca swego mówił: Oycze móy! a on rzekł: Owom ia; Któś ty iest, synu móy?
19. I rzekł Iakub do oyca swego: Iam iest Ezaw, pierworodny twóy. Uczyniłem iakoś mi rozkazał; wstań proszę, siądź, a iedz z obłowu mego, aby mi błogosławiła dusza twoia.
20. I rzekł Izaak do syna swego: Cóż to iest? Prętkoś to znalazł, synu móy? a on odpowiedział: Sposobił to PAN Bóg twóy, że mi się nagodziło.
21. Zatym Izaak rzekł do Iakuba: Przystąp sam, abym cię pomacał, synu móy, ieźliś ty iest syn móy Ezaw, czyli nie.
22. Tedy przystąpił Iakub do Izaaka, oyca swego, który pomacawszy go, rzekł: Głos, iest głos Iakubów, ale ręce Ezawowe.
23. I nie poznał go; abowiem były ręce iego iako ręce Ezawa, brata iego, kosmate, i błogosławił mu.

24. I rzekł: Tyżeś iest syn móy Ezaw? a on odpowiedział: ia.

25. Zatym rzekł; Podayże mi, żebym iadł z obłowu syna mego, abyć błogosławiła dusza moia. Tedy mu podał, i iadł. Przyniosł mu też wina, i pił.

26. I rzekł mu Izaak, oyciec iego: Przystąpże teraz a pocałuy mię, synu móy.

27. Tedy przystąpiwszy pocałował go, a skoro poczuł wonność szat iego, błogosławił mu, mówiąc: Oto wonność syna mego, iako wonność pola, któremu błogosławił PAN.

28. Niechayżeć da * Bóg z rosy niebieskiéy, i z tłustości ziemskiéy, i obfitość zboża i wina. * Zyd. 11, 20.

29. Niechayci służą ludzie, a niechci się kłaniaią narodowie. Bądź panem braci twoiéy, a niechci się kłaniaią synowie matki twoiéy; którzyby * cię przeklinali, niech będą przeklętymi, a którzyby cię błogosławili, niech będą błogosławionymi.
* 1 Moy. 12, 3.

30. I stało się gdy przestał Izaak błogosławić Iakubowi, i ledwie Iakub odszedł od oblicza Izaaka, oyca swego; tedy Ezaw, brat iego, przyszedł z łowu swego.

31. Który nagotowawszy potrawy smaczne, przyniosł ie oycu swemu, i mówił do oyca swego: Wstańże oycze móy, a iedz z obłowu syna twego, aby mi błogosławiła dusza twoia.

32. Tedy mu rzekł Izaak, oyciec iego: Ktożeś ty? A on rzekł: iam iest syn twóy, pierworodny twóy, Ezaw.

33. I zląkł się Izaak zlęknieniem bardzo wielkiém, i rzekł: Któż to, a gdzie iest ten, co ułowił zwierzynę, i przyniosł mi? i iadłem ze wszystkiego, pierwéy, niżeś ty przyszedł, i błogosławiłem mu, i będzie błogosławionym.

III. 34. A usłyszawszy Ezaw słowa oyca swego, zawołał głosem wielkim, i był żałością wielką zięty, i rzekł oycu swemu: Błogosławże też i mnie, oycze móy.

35. A on mu rzekł: Przyszedł brat twóy chytrze, i wziął błogosławieństwo twoie.

36. Tedy Ezaw rzekł: Słusznieć nazwano imię iego Iakub, podszedł mię bowiem iuż dwa kroć; * pierworodztwo moie wziął, a teraz oto odniosł błogosławieństwo moie. I rzekł: Toś mi nie zachował błogosławieństwa? * 1 Moy. 25, 33.

37. Odpowiedział Izaak, i rzekł do Ezawa: Otom go panem postanowił nad tobą, i wszystkę bracią iego dałem mu za sługi, i zbożem, i winem opatrzyłem go; a tobie cóż teraz mam uczynić synu móy?

38. I rzekł Ezaw do oyca swego: Izali tylko iedno błogosławieństwo masz, oycze móy? Błogosławże i mnie; i iamci syn twóy oycze móy. I podniosł Ezaw głos swóy, a płakał.*
* Zyd. 12, 17.

39. I odpowiedział Izaak, oyciec iego, i rzekł mu: Oto w tłustości ziemi będzie mieszkanie twoie, i w rosie niebieskiéy z góry.

40. A z miecza twego żyć będziesz, i bratu twemu będziesz służył; ale stanie się, że i ty panować będziesz, i zrzucisz iarzmo iego z szyi twoiéy.

IV. 41. Przetoż nienawidział * Ezaw Iakuba, dla błogosławieństwa, którém mu błogosławił oyciec iego; i mówił Ezaw w sercu swém: Przybliżaią się dni żałoby oyca mego, a zabiię Iakuba, brata mego.
* Abd. w. 10.

42. I oznaymiono Rebece słowa Ezawa, syna iéy starszego, która posławszy, wezwała Iakuba, syna swego młodszego, i rzekła do niego: Oto Ezaw, brat twóy, cieszy się tém, iż cię zabiie.

43. Przetoż teraz, synu móy, usłuchay głosu mego, a wstawszy, uciecz do Labana, brata mego, do Haranu,

44. I pomieszkay z nim przez iaki czas, aż ucichnie gniew brata twego;

45. Aż się odwróci zapalczywość brata twego od ciebie, i zapomni tego, coś mu uczynił; potym ia poślę, a wezmę cię z tamtąd; bo, czemuż mam was obudwu postradać iednego dnia.

46, I rzekła Rebeka do Izaaka: Obmierzł mi żywot móy dla córek

He-

Heteyskich; * ieżliże i Iakub weźmie sobie żonę z córek Heteyskich, iakie są córki ziemi téy, cóż mi po żywocie?

Rozdział XXVIII.

I. Izaak Iakuba wyprawuie do Mezopotamyi 1-5. II. Ezaw się żeni z Ismaelową córką 6-9. III. Iakub w drodze zasnąwszy na kamieniu, widzi drabinę od nieba do ziemi, po którey Aniołowie zstępowali i wstępowali 10-17. IV. A wziąwszy kamień namazuie go oliwą 18. 19. V. I ślub Bogu czyni 20-22.

Tedy wezwał Izaak Iakuba, i błogosławił mu, a rozkazał mu, mówiąc: Nie poymuy żony z córek Chananéyskich.

2. Ale wstawszy idź do krainy * Syryyskiéy, do domu Batuela, oyca matki twoiéy, a weźmiy sobie z tamtąd żonę, z córek Labana, brata matki twoiéy. * Ose. 12, 13.

3. A Bóg Wszechmogący niechci błogosławi, a niech cię rozrodzi i rozmnoży, abyś był w mnostwo ludu;

4. I niechci da błogosławieństwo Abrahamowe, tobie i nasieniu twemu z tobą, abyś odziedziczył ziemię pielgrzymstwa twoięgo, którą dał Bóg Abrahamowi.

5. I tak wysłał Izaak Iakuba, który szedł do krainy Syryyskiéy, do Labana, syna Batuelowego, Syryyczyka, brata Rebeki, matki Iakubowéy i Ezawowéy.

II. 6. A widząc Ezaw, iż błogosławił Izaak Iakubowi, i posłał go do krainy Syryyskiéy, aby sobie poiął ztamtąd żonę, a iż błogosławiąc mu, przykazał, mówiąc: Nie weźmiesz żony z córek Chananéyskich;

7. I że Iakub posluszny był oycu swemu i matce swoiéy, i poszedł do krainy Syryyskiéy;

8. Widząc też Ezaw, że się nie podobaią córki Chananéyskie w oczach Izaaka, oyca iego:

9. Tedy szedł Ezaw do Ismaela, i poiął mimo inne żony swoie, Mahalatę córkę Ismaela, syna Abrahamowego, siostrę Nebaiotowę, sobie za żonę.

III. 10. A Iakub wyszedszy z Beerseba, szedł do Haranu.

11. I przyszedł na iedno mieysce, i nocował tam (abowiem iuż było zaszło słońce) a wziąwszy ieden z kamieni mieysca onego, podłożył pod głowę swoię, i spał na témże mieyscu.

12. I śniło mu się, a ono drabina stała na ziemi, a wierzch iéy dosięgał nieba; a oto, Aniołowie Boży, wstępowali i zstępowali po niéy.

13. A PAN stał nad nią i rzekł: * IAM iest PAN, Bóg Abrahama, oyca twego, i Bóg Izaaka, ziemię tę, na któréy ty śpisz, tobie dam i nasieniu twoiemu. * 1 Moy. 35, 1. r. 48, 3.

14. A będzie * nasienie twoie iako proch ziemi, i rozmnożysz się na zachód, i na wschód, i na północy, i na południe; a będą ubłogosławione w tobie wszystkie narody ziemi i w nasieniu twoiém. * 1 Moy. 26, 4. 5 Moy. 12, 20. r. 19, 8.

15. A oto, IA iestem z tobą i strzedz cię będę gdzieżkolwiek póydziesz, i przywrócę cię do téy ziemi; bo nie opuszczę cię, aż uczynię comci rzekł.

16. Tedy gdy się ocknął Iakub ze snu swego, rzekł: Zaprawdę PAN iest na tém mieyscu, a iam nie wiedział.

17. I zląknąwszy się, rzekł: O iako to straszne mieysce! nic tu nie iest innego iedno dóm Boży, a tu brama niebieska.

IV. 18. I wstał Iakub bardzo rano, a wziąwszy kamień, który był podłożył pod głowę swoię, postawił go na znak, i * nalał oliwy na wierzch iego. * 1 Moy. 31, 13. r. 35, 14.

19. I nazwał imię mieysca onego Bethel; bo było przed tym imię miasta onego Luz.

V. 20. Tedy uczynił Iakub ślub, mówiąc: Ieźliż będzie Bóg zemną, a strzedz mię będzie na téy drodze, którą ia idę, i da mi chléb ku iedzeniu, i odzienie ku obłoczeniu.

21. A wrócę się w pokoiu do domu oyca mego: tedy będzie mi PAN za Boga.

22. A kamień ten, którym wystawił

na znak, będzie domem Bożym, a ze wszystkiego, co mi dasz, dziesięcinę pewną oddawaćci będę.

Rozdział XXIX.

I. Iakub przyszedszy do Labana 1-14. II. Służy mu siedm lat za Rachelę 15-20. III. Laban mu podrzucił Lią 21-25. IV. Przetóż drugie siedm lat służył za nię; bo się iey był wielce rozmiłował 26-30. V. Lia mu czterech synów porodziła 31-35.

Tedy Iakub wstawszy, poszedł do ziemi, mieszkaiących na wschód słońca.

2. I uyrzał studnią na polu, i trzy stada owiec leżących przy niéy; bo z onéy studni napawano stada, a kamień wielki był na wierzchu onéy studni.

3. Abowiem zchodziły się tam wszystkie stada, i odwalano kamień z wierzchu studni, a napawano stada; potym zaś kładziono kamień na wierzch studni na mieysce iego.

4. Tedy rzekł do nich Iakub: Bracia mói, zkądeście? i odpowiedzieli: z Haranu iesteśmy.

5. I rzekł do nich Iakub: A znacie Labana, syna Nachorowego? odpowiedzieli: Znamy.

6. Zatym rzekł do nich: A dobrze się ma? a oni powiedzieli: Dobrze; a oto, Rachel córka iego idzie z stadem.

7. Tedy rzekł: Oto, ieszcze dosyć dnia, i nie czas zganiać stada; napoycież owce, a idźcie, popaście ich.

8. A oni odpowiedzieli: Nie możemy, ażby się zebrały wszystkie stada, i odwalony był kamień z wierzchu studni, abyśmy napoili stada.

9. A gdy to ieszcze mówił z nimi, Rachel nadeszła z owcami oyca swego, bo ie ona pasła.

10. I gdy uyrzał Iakub Rachelę, córkę Labana, brata matki swoiéy, z owcami Labana, brata matki swéy: tedy przystąpił Iakub, i odwalił kamień z wierzchu studni, a napoił owce Labana, brata matki swoiéy.

11. I pocałował Iakub Rachelę, i podniozszy głos swóy płakał.

12. I oznaymił Iakub Racheli, że iest bratem oyca iéy, a iż iest synem Rebeki: a ona bieżawszy opowiedziała to oycu swemu.

13. A gdy usłyszał Laban wieść o Iakubie, synu siostry swoiéy, wybieżał przeciwko iemu, i obłapił go, a pocałowawszy, wwiódł do domu swego. A on Labanowi powiedział o wszystkiém.

14. I rzekł mu Laban: Zaisteś ty iest kość moia, i ciało moie. I mieszkał u niego przez cały miesiąc.

II. 15. Potym rzekł Laban do Iakuba: Izali, żeś mi brat, służyć mi będziesz darmo? powiedz mi, iako ma bydź zapłata twoia.

16. A miał Laban dwie córki: imię starszéy Lia, a imię młodszéy Rachel.

17. Ale Lia była chorych oczu, a Rachel zaś pięknego oblicza, i wdzięczna na weyrzeniu.

18. Miłował tedy Iakub Rachelę, i rzekł: Będęć służył siedm lat za Rachelę, córkę twoię młodszą.

19. Odpowiedział Laban: Lepiéy że ią tobie dam, niżlibym ią miał dać mężowi innemu; mieszkayże ze mną.

20. I służył Iakub za Rachelę siedm lat, i zdał mu się ten czas iako kilka dni, przeto, że ią miłował.

III. 21. Potym rzekł Iakub do Labana: Day mi żonę moię, ponieważ się wypełniły dni moie, abym wszedł do niéy.

22. Tedy wezwawszy Laban wszystkich mężów mieysca onego, sprawił ucztę.

23. A gdy był wieczór, wziął Lią, córkę swoię, i wwiódł ią do niego, a Iakub wszedł do niéy.

24. Dał téż Laban i Zelfę, dziéwkę swoię Lii, córce swéy, za służebnicę.

25. A gdy było rano, poznał Iakub, że to Lia, i rzekł do Labana: Cóżeś mi to uczynił? Izalim ia nie za Rachelę tobie służył? czemużeś mię tedy oszukał?

IV. 26. I odpowiedział Laban: Nie iest to w zwyczaiu u nas, aby miano wydawać za mąż młodszą przed starszą.

27. Wytrway z tą tydzień, a dam ci i tę za służbę, którą mi będziesz służył ieszcze drugie siedm lat.

28. I uczynił tak Iakub, i wypełnił z tą tydzień; potym dał mu Laban Rachelę, córkę swoię, za żonę.
29. Dał też Laban Racheli, córce swéy, Balę, dziewkę swoię, dał iéy za służebnicę.
30. Tedy też wszedł Iakub do Racheli, i miłował Rachelę bardziéy niż Lią, a służył mu ieszcze drugie siedm lat.
V. 31. A widząc PAN, że nienawidział Lię, otworzył żywot iéy; a Rachel niepłodna była.
32. Tedy począwszy Lia porodziła syna, i nazwała imię iego Ruben, bo rzekła: Zaiste weyrzał PAN na utrapienie moie; a tak teraz miłować mię będzie mąż móy.
33. I zasię poczęła, i porodziła syna, a rzekła: Zaiste usłyszał PAN, żem ia była w nienawiści, przetóż dał mi też i tego; i nazwała imię iego Symeon.
34. Potym ieszcze poczęła, i porodziła syna, i rzekła: I tą razą przyłączy się mąż móy do mnie, bom mu urodziła trzech synów; przetóż nazwała imię iego Lewi.
35. Nad to ieszcze poczęła, i porodziła syna, i rzekła: Teraz iuż chwalić będę PANA; przetóż nazwała imię iego * Iuda, i przestała rodzić.
* Matt, 1, 2.

ROZDZIAŁ XXX.

I. Iakub rozrodziwszy się 1-24. II. Chce odéyść od Labana 25. 26. III. Laban go prosi, aby ieszcze przy nim został 27-30. IV. Naznaczywszy mu owce pstre za zapłatę służby iego 31-43.

A widząc Rachel, że nierodziła Iakubowi, zayrzała Rachel siestrze swéy, i rzekła do Iakuba: Day mi syny, a ieśli nie dasz, umrę.
2. Zapalił się tedy gniewem Iakub na Rachelę, i rzekł: Zażem ia Bóg, który zawściągnął płod żywota twego?
3. A ona rzekła: Oto służebnica moia Bala; wnidźże do niéy, i porodzi na kolanach moich, a będę też miała syny z niéy.
4. I dała mu Balę, służebnicę swoię, za żonę; i wszedł Iakub do niéy.
5. Tedy poczęła Bala, i urodziła Iakubowi syna.
6. I rzekła Rachel: Zkazał za mną Bóg, i usłyszał głos móy, a dał mi syna; i dla tego nazwała imię iego Dan.
7. Potym zaś począwszy porodziła Bala, służebnica Racheli, drugiego syna Iakubowi.
8. Tedy rzekła Rachel: Mężniem się biedziła z siostrą moią, a przemogłam; i nazwała imię iego Neftali.
9. A obaczywszy Lia, że przestała rodzić, wzięła też Zelfę, służebnicę swoię, i dała ią Iakubowi za żonę.
10. I urodziła Zelfa, służebnica Lii, Iakubowi syna.
11. Zatym Lia rzekła: Przyszedł huf; i nazwała imię * iego Gad.
* 1 Moy. 49, 19.
12. Porodziła też Zelfa, służebnica Lii, drugiego syna Iakubowi.
13. I rzekła Lia: To na szczęście moie; bo mię szczęśliwą będą zwały niewiasty; i nazwała imię iego Aser.
14. I wyszedł Ruben czasu żniwa pszenicznego, i znalazł pokrzyki na polu, a przyniosł ie do Lii, matki swéy; i rzekła Rachel do Lii: Day mi też proszę z pokrzyków syna twego.
15. A ona iéy odpowiedziała: A małoż na tym, żeś mi wzięła męża mego, iż też chcesz wziąć i pokrzyki syna mego? Tedy rzekła Rachel: Niechayże śpi z tobą téy nocy za pokrzyki syna twego.
16. A gdy się wracał Iakub z pola pod wieczór, wyszła Lia przeciwko iemu, i rzekła: Do mnie wnidziesz, gdyżem cię pewną zapłatą naięła sobie pokrzykami syna mego; i spał z nią onéy nocy.
17. Tedy wysłuchał Bóg Lię; i poczęła, i porodziła Iakubowi syna piątego.
18. I rzekła Lia: Oddał mi Bóg zapłatę moię, żem była dała służebnicę moię mężowi moiemu; i nazwała imię iego Isaschar.
19. Potym począwszy ieszcze Lia, porodziła szóstego syna Iakubowi.
20. I mówiła Lia: Obdarzył mię Bóg zacnym upominkiem; iuż teraz będzie ze mną mieszkał mąż móy, bom

mu urodziła sześciu synów; i nazwała imię iego Zabulon.
21. Potym porodziła córkę, i nazwała imię iéy Dyna.
22. Wspomniał téż Bóg na Rachelę, i wysłuchał ią Bóg, a otworzył żywot iéy.
23. Tedy poczawszy porodziła syna, i rzekła: Odiął Bóg zelżywość moię.
24. I nazwała imię iego Iózef, mówiąc: Niech mi przyda PAN drugiego syna.
II. 25. I stało się, gdy porodziła Rachel Iózefa, mówił Iakub do Labana: Puść mię. abym się wrócił do mieysca mego, i do ziemi moiéy.
26. Day mi żony moie, i dzieci moie, za któremci służył, że odéydę; bo ty wiesz posługi moie, iakomci służył.
III. 27. I rzekł do niego Laban: Proszę ieżlim znalazł łaskę w oczach twoich, zostań zemną; bom doznał tego, że mi PAN dla ciebie błogosławił.
28. I rzekł: Mianny mi zapłatę twoię, a damci ią.
29. Tedy mu odpowiedział Iakub: Ty wiesz, iakomci służył, i iaki był dobytek twóy przy mnie;
30. Bo ta trocha, którąś miał przedemną, rozmnożyła się wielce; i błogosławił ci PAN na przyście moie, a teraz kiedyż ia się téż starać będę o dom swóy?
IV. 31. I rzekł: Cóżci mam dać? I odpowiedział Iakub: Nie dasz mi nic; ale ieźli to uczynisz co powiem, tedy się wrócę, a będę pasł i strzegł bydła twego.
32. Przéydę dziś przez wszystkie trzody twoie, odłączaiąc z tamtąd każde bydlę pstre i nakrapiane, i każde bydlę płowe między owcami, a nakrapiane i pstre między kozami; to będzie zapłatą moią.
33. I da świadectwo o mnie sprawiedliwość moia na potym, gdy przyidzie do zapłaty moiéy przed tobą; Wszystko co niebędzie pstre i nakrapiane między kozami, a płowe między owcami, niech będzie za kradzież poczytane przy mnie.
34. Tedy rzekł Laban: Oby się stało według słowa twego!
35. I odłączył onegoż dnia kozły strokate, i nakrapiane, i wszystkie kozy pstre, i nakrapiane, i wszystkie, co iaką białą odmianę miały, także i płowe między owcami, i oddał ie do rąk synów swych.
36. I odłączył się Laban od Iakuba iakoby na trzy dni drogi; a Iakub pasł ostatek owiec Labanowych.
37. Nabrał tedy Iakub prętów zielonych topolowych, i laskowych, i kasztanowych, i obłupił mieyscami skórę ich do białego, obnażaiąc białość, która na prętach była.
38. I nakładł onych prętów, które był obłupił, do rynien i do koryt, gdzie lano wody (gdy przychodziły owce aby piły) nakładł ich przeciwko owcom, aby poczynały, gdyby pić przychodziły.
39. I poczynały owce patrząc na one pręty, i rodziły iagnięta strokate, pstre i nakrapiane.
40. I odłączył Iakub iagnięta, a stawiał owce twarzą do iagniąt strokatych, i do wszystkich płowych w stadzie Labanowym, a swoie stada stawiał osobno, ani ich obracał ku stadu Labanowemu.
41. A gdy wszystkich owiec co rańszych przypuszczanie bywało, kładł Iakub pręty przed oczy owiec w koryta, aby poczynały patrząc na pręty.
42. Lecz gdy późnieyszych owiec przypuszczanie było, nie kładł ich; i były późnieysze Labanowe, a rańsze Iakubowe.
43. I tak zbogacił się on człowiek bardzo, i miał owiec wiele, i służebnic, i sług, i wielbłądów, i osłów.

ROZDZIAŁ XXXI.

I. Iakub nie opowiednie odchodzi od Labana 1-21. II. Który gdy go w gniewie gonił, od Boga był upomniony, aby mu nic przykrego nie czynił 22-42. III. I tak przymierze między sobą postanowiwszy rozstali się w pokoiu 43-54.

Potym gdy usłyszał Iakub słowa synów Labanowych mówiących: Pobrał Iakub wszystko, co miał oyciec nasz, i z tego, co było oyca naszego, téy wszystkiey zacności dostał.

2. Widział też Iakub twarz Labanową, a oto, nie był takim przeciwko niemu, iako przed tym.
3. Tedy rzekł PAN do Iakuba: Wróć się do ziemi oyców twoich, i do rodziny twoiéy, a będę z tobą.
4. Przetóż posłał Iakub, i wyzwał Rachelę i Lię na pole do trzody swoiéy.
5. I rzekł im: Widzę ia twarz oyca waszego, że nie iest takim przeciwko mnie, iako przed tym, lecz Bóg oyca mego był ze mną.
6. Wy też same wiecie, żem ze wszystkich sił moich służył oycu waszemu;
7. Ale oyciec wasz oszukał mię, i odmienił zapłatę moię po dziesięć kroć; iednak nie dopuścił mu Bóg, aby mi szkodził.
8. Ieźli kiedy powiedział: Pstre będą zapłatą twoią, tedy rodziły wszystkie owce iagnięta pstre; a gdy zaś mówił: Strokate będą zapłatą twoią, tedy rodziły wszystkie owce iagnięta strokate.
9. I odiął Bóg dobytek oyca waszego, a dał go mnie.
10. Stało się bowiem w ten czas, gdy się owce złączały, żem podniosł oczy swe, i widziałem przez sen, a oto, samcy złączały się z owcami strokatymi, pstrymi, i biało nakrapianymi.
11. Tedy mi rzekł Anioł Boży we śnie: Iakubie! A iam odpowiedział: Owom ia.
12. Potym rzekł: Podnieś teraz oczy swe, a obacz wszystkie samce złączaiące się z owcami strokatymi, pstrymi, i biało nakrapianymi; bom widział wszystko, coć Laban uczynił.
13. Iam Bóg Betel, gdzieś namazał kamień, gdzieś mi poślubił ślub. Teraz tedy wstań, wynidź z ziemi téy, a wróć się do ziemi rodziny twoiéy.
14. Tedy odpowiedziała Rachel i Lia, i rzekły mu: Izaż ieszcze mamy cząstkę iaką, i dziedzictwo w domu oyca naszego?
15. Izażeśmy za obce nie były poczytane u niego? Iż nas przedał; i miałżeby ieszcze do szczętu zieść maiętność naszę?
16. Albowiem wszystko bogactwo które odiął Bóg oycu naszemu, nasze iest, i synów naszych; przetóż teraz wszystko uczyń, coć Bóg rozkazał.
17. Wstał tedy Iakub, i wsadził syny swe, i żony swe na wielbłądy.
18. I zabrał wszystkę trzodę swoię, i wszystkę maiętność swoię, któréy był nabył, dobytek nabycia swego, którego był nabył w krainie Syryyskiéy, aby się wrócił do Izaaka, oyca swego, do ziemi Chananéyskiéy.
19. A Laban odszedł był strzydz owce swoie; w tym ukradła Rachel bałwany, które miał oyciec iéy.
20. I wykradł się Iakub potaiemnie od Labana Syryyczyka, tak że mu nie oznamił, iż uciekał.
21. I uciekł sam ze wszystkiém co miał, a wstawszy przeprawił się przez rzékę, i udał się ku górze Galaad.
II. 22. I dano znać Labanowi dnia trzeciego, że uciekł Iakub.
23. Który wziąwszy bracią swoię z sobą, gonił go przez siedm dni, i doścignął go na górze Galaad.
24. Lecz przyszedł Bóg do Labana Syryyczyka we śnie onéy nocy, i rzekł mu: Strzeż się, abyś nie mówił z Iakubem nic przykrego.
25. I dogonił Laban Iakuba, a Iakub iuż był namiot swóy rozbił na górze; Laban też rozbił namiot z bracią swą na onéyże górze Galaad.
26. Tedy Laban rzekł do Iakuba: Cóżeś uczynił, żeś się wykradł potaiemnie odemnie, a uwiodłeś córki moie, iakoby poymane mieczem?
27. Przeczżeś potaiemnie uciekł, a wykradłeś się odemnie, a nie oznaymiłeś mi, gdyżbym cię był puścił z radością, i z pieśniami, i z bębnem, i z harfą?
28. I nie dopuściłeś mi, abym pocałował syny moie, i córki moie? Zaiste głupieś sobie począł.
29. Iest to w mocy ręki moiéy, uczynić wam co złego; ale Bóg oyca waszego przeszłéy nocy rzekł do mnie, mówiąc: Strzeż się, abyś z Iakubem nie mówił nic przykrego.
30. A teraz gdyć się chciało odéyść, żeś wielce pragnął do domu oyca twego, czemużeś ukradł bogi moie?
31. I odpowiadaiąc Iakub, rzekł do La-

Labana: Iżem się bał, i myśliłem, byś mi snadź nie wydarł córek twoich.

32. Lecz ten, u kogo znaydziesz bogi twoie, niech umrze; przed bracią naszą poznayże co twego u mnie, i weźmiy sobie; a nie wiedział Iakub, że ie Rachel ukradła.

33. Wszedł tedy Laban do namiotu Iakubowego, i do namiotu Lii, i do namiotu obu dwu służebnic, a nie znalazł; a wyszedszy z namiotu Lii wszedł do namiotu Racheli.

34. A Rachel wziąwszy one bałwany włożyła ie pod siodło wielblądowe, i usiadła na nich; i zmacał Laban wszystek namiot, a nie znalazł.

35. Tedy ona rzekła do oyca swego: Niech się nie gniewa pan móy, że nie mogę powstać przed twarzą twoią, bo według zwyczaiu niewiast przypadło na mię; i szukał, a nie znalazł bałwanów.

36. Rozgniewał się tedy Iakub, i fukał na Labana; a odpowiadaiąc Iakub, rzekł do Labana: Cóż za przestępstwo moie, co za grzéch móy, żeś mię gonił zapaliwszy się?

37. Otoś zmacał wszystek sprzęt móy; cóżeś znalazł ze wszystkiego sprzętu domu twego? położ tu przed bracią moią, i bracią twoią, a niech rozsądzą między nami dwiema.

38. Iuż dwadzieścia lat mieszkałem z tobą; owce twoie i kozy twoie nie pomiatały, a baranów stada twego nie iadałem.

39. Rozszarpanego od zwierza * nie przyniosłem ci, iam szkodę nadgradzał; z ręki moiéy szukałeś tego, co było ukradziono w dnie, i co było ukradziono w nocy. * 1 Moy. 22, 12.

40. Bywało to, że we dnie trapiło mię gorąco, a mróz w nocy, tak, że odchadzał sen móy od oczu moich.

41. Iużemci dwadzieścia lat w domu twoim służył; czternaście lat za dwie córki twoie, a sześć lat za bydło twoie; a odmieniałeś zapłatę moię po dziesięć kroć.

42. I by był Bóg oyca mego, Bóg Abrahama, i strach Izaaka, nie był przy mnie, pewniebyś mię był teraz próżnego puścił; ale na utrapienie moie, i na pracę rąk moich weyrzał Bóg, i przestrzegł cię nocy przeszłéy.

IV. 43. Tedy odpowiedział Laban, i rzekł do Iakuba: Córki te córki są moie, i synowie ci są synowie moi, i dobytek ten dobytek móy, i wszystko co widzisz, moie iest; a tym córkom moim, cóż dziś uczynię, albo synom ich, które zrodziły?

44. Pódźże tedy, a uczyńmy przymierze, ia i ty, a będzie świadectwo między mną, i między tobą.

45. I wziął Iakub kamień, a postawił go na znak.

46. I rzekł Iakub do braci swéy: Nazbieraycie kamienia; którzy nanosili kamienia, i uczynili kupę, i iedli tam na onéy kupie.

47. I nazwał ią Laban Iegar Sahaduta, a Iakub ią nazwał Galed.

48. Bo mówił Laban: Kupa ta niech będzie świadkiem między mną i między tobą dzisia; przetóż Iakub nazwał imię iéy Galed,

49. I Myspa; Abowiem rzekł Laban: Niech upatruie PAN między mną i między tobą, gdy się rozeydziemy ieden od drugiego.

50. Ieźli będziesz trapił córki moie, i ieźli poymiesz żony nad córki moie, nie masz tu nikogo między nami; bacz że Bóg iest świadkiem między, mną i między tobą.

51. I rzekł nad to Laban do Iakuba: Oto, ta kupa kamienia, i oto, znak ten, którym postawił między mną, i między tobą.

52. Świadkiem ta kupa, i świadkiem ten znak będzie tego, iż ia do ciebie nie póydę daléy za tę kupę, i ty też niepoydziesz do mnie za tę kupę i za ten znak, na złe.

53. Bóg Abrahamów i Bóg Nachorów niechay rozsądzą między nami, Bóg oyca ich. Przysiągł tedy Iakub przez strach oyca swego Izaaka.

54. I nabił Iakub bydła na górze, i wezwał braci swéy ku iedzeniu chleba. Tedy iedli chléb, i nocowali na onéy górze.

55. Potym Laban wstawszy bardzo rano, pocałował syny swoie i córki swe, i błogosławił im; a odszedszy, wrócił się Laban na mieysce swoie.

ROZDZIAŁ XXXII.

I. Iakub widział Anioły Boże 1. 2. II. Dał znać bratu swemu Ezawowi o przyściu swém 3-12. III. I upominki mu posłał 13-23. IV. Anioł PAński biédzi się z nim, błogosławi mu, i nazywa imię iego Izrael 24-32.

A Iakub też poszedł w drogę swoię, i potkali się z nim Aniołowie Boży.*
* 1 Moy. 48, 16.

2. I rzekł Iakub uyrzawszy ie: Oboz to Boży; i nazwał imię mieysca onego Mahanaim.

II. 3. Potym posłał Iakub posły przed sobą do Ezawa, brata swego, do ziemi Seyr, do krainy Edomskiéy.

4. I rozkazał im mówiąc: Tak rzeczecie do pana mego Ezawa: To mówi sługa twóy Iakub: U Labana byłem gościem, i mieszkałem z nim aż do tego czasu.

5. A mam woły i osły, owce, i sługi, i służebnice, a posyłam opowiedzieć panu memu, żebym znalazł łaskę w oczach twoich.

6. I wrócili się posłowie do Iakuba, mówiąc: Przyszliśmy do brata twego Ezawa, który też idzie przeciwko tobie, a cztery sta mężów z nim.

7. I zląkł się Iakub bardzo a ztrwożył się; i rozdzielił lud, który z nim był, i owce, i woły, i wielblądy, na dwa hufce,

8. I rzekł: Ieżliby przyszedł Ezaw do iednego hufca, a poraziłby go, tedy hufiec, który pozostanie, będzie zachowany.

9. I rzekł Iakub: Boże oyca mego Abrahama, i Boże, oyca mego Izaaka, PANIE, któryś do mnie rzekł: * Wróć się do ziemi twoiéy, i do rodziny twoiéy, a uczynięć dobrze:
* 1 Moy. 31, 3.

10. Mnieyszym iest niż wszystkie zmiłowania, i niż wszystka prawda, którąś uczynił z sługą swym. Abowiem tylko o lasce moiéy przeszedłem ten Iordan, a teraz mam dwa hufce.

11. Wyrwiy mię proszę z ręki brata mego, z ręki Ezawa; boć się go boię, by snadź przyszedszy nie zabił mię, i matki z synami.

12. Wszakeś rzekł: Dobrze czyniąc będęć dobrze czynił, a rozmnożę * nasienie twoie iako piasek morski, który zliczon bydź nie może, dla mnóstwa. * 1 Moy. 28, 14.

III. 13. I przenocował tam onéy nocy, i wziął z tego, co miał przy ręku, upominek dla Ezawa, brata swego.

14. To iest kóz dwieście, i kozłów dwadzieścia, owiec dwieście, i baranów dwadzieścia.

15. Wielblądzic odchowuiących młode, ze zrzebięty ich, trzydzieści, krów czterdzieści, i wołów dziesięć, dwadzieścia oślic, i dziesięć ośląt.

16. I oddał ie w ręce sług swoich, każde stado z osobna, i rzekł do sług swoich: Idźcie przedemną, a plac uczyńcie między stadem a między stadem.

17. I rozkazał pierwszemu, mówiąc: Gdy się potka z tobą Ezaw, brat móy, a spyta cię, mówiąc: Czyieś ty? i dokąd idziesz? a czyie to stado przed tobą?

18. Tedy powiesz: Sługi twego Iakuba iest to upominek, posłany panu memu Ezawowi; a oto, i sam idzie za nami.

19. Także też rozkazał drugiemu, i trzeciemu, i wszystkim idącym za tymi stady, mówiąc: Tymiż słowy mówcie do Ezawa, gdy go potkacie.

20. Powiecie mu też: Oto, sługa twóy Iakub idzie za nami; mówił bowiem: Ubłagam oblicze iego upominkiem, który idzie przedemną, a potym uyrzę oblicze iego; owa mię snadź w łaskę przyymie.

21. I poszedł w przód on upominek przed obliczem iego, a sam przenocował onéy nocy z hufcem swoim.

22. Wstawszy tedy onéy nocy, wziął obie żony swe, i dwie służebnice swoie, i iedenaście synów swoich, i szedł przez bród Iabok;

23. A wziąwszy ie, przeprawił ie przez tęż rzékę, i przeprowadził wszystko, co miał.

IV. 24. A tylko sam Iakub został.

25. A oto, biedził się z nim mąż aż do weyścia zorze; Który widząc, że go nie mógł przemoc, uderzył Iakuba w

staw

staw biodry iego, i wytrąciła się z stawu biodra Iakubowa, gdy się z nim mocował.

26. I rzekł: Puść mię, bo iuż wschodzi zorza. I odpowiedział: Nie puszczę cię, aż mi będziesz błogosławił.

27. Tedy mu rzekł: Co za imię twoie? I odpowiedział: Iakub.

28. I rzekł: Nie będzie nazywane więcéy imię twoie * Iakub, ale Izrael; boś sobie mężnie poczynał z Bogiem, i z ludźmi, i przemogłeś.

*1 Moy. 35, 10.

29. I spytał Iakub mówiąc: Oznaymiy mi proszę imię twoie; a on odpowiedział: Czemu się pytasz o imieniu moiém? i tamże mu błogosławił.

30. Tedy nazwał Iakub imię mieysca onego Fanuel, mówiąc: I żem widział Boga twarzą w twarz, a zachowana iest dusza moia.

31. I weszło mu słońce, kiedy minął mieysce Fanuel; a on uchramował na biodrę swoię.

32. Przetóż nie iadaią synowie Izraelscy żyły skurczonéy, która iest przy stawie biodry, aż do dnia tego, iż był uderzył w staw biodry Iakubowéy, i w żyłę skurczoną.

Rozdział XXXIII.

I. Iakub się wita z bratem swym Ezawem 1-7. II. Daie mu podarek 8-17. III. Prowadzi się do miasta Sychem, i tam kupiwszy rolą, przed miastem namiot swóy rozbiia 18-20.

A podniozszy Iakub oczy swe uyrzał, a oto, Ezaw idzie, a z nim cztery sta mężów; i rozdzielił dzieci, z osobna Lii, i z osobna Racheli, i z osobna dwu służebnic.

2. I postawił służebnice, i dzieci ich, na przodku, a Lią, i syny iéy, za nimi, Rachelę zaś z Iózefem na ostatku.

3. A sam szedł przed nimi, i pokłonił się aż do ziemi siedm kroć, niż przyszedł do brata swego.

4. I zaszedł mu drogę Ezaw, i obłapiwszy go, upadł na szyię iego, i całował go; i płakali.

5. Potym podniozszy (Ezaw) oczy swe, uyrzał żony i dzieci, i rzekł: A ci co zacz są, twoiż to? i odpowiedział: Dziatki to są, które Bóg dał z łaski słudze twemu.

6. I przybliżyły się służebnice i synowie ich, a pokłoniły się.

7. Przybliżyła się téż i Lia, i dzieci iéy, i pokłonili się; a potym przybliżył się Iózef i Rachel, i pokłonili się.

II. 8. I rzekł Ezaw: A ów wszystek hufiec na co, z którymem się potkał? Odpowiedział Iakub: Abym znalazł łaskę przed oczyma pana mego.

9. Tedy rzekł Ezaw: Mam ia dosyć, bracie miły, miéy ty swoie.

10. I rzekł Iakub: Nie tak będzie proszę; ieżlim teraz znalazł łaskę w oczach twoich, weźmiy upominek móy z ręki moiéy, przeto iżem widział oblicze twoie, iakobym widział oblicze Boże, i łaskawieś mię przyiął;

11. Przyymiyże proszę dar móy, którymci przyniosł, gdyż mię hoynie błogosławił Bóg, a mam wszystkiego dosyć. A tak uprosił go, że to przyiął.

12. Tedy rzekł Ezaw: Ruszmy się, a idźmy, a ia póydę przed tobą.

13. I odpowiedział mu Iakub: Wié pan móy, że z sobą mam dziatki młode, i owce kotne, i krowy cielne, które ieżlibym przegnał dnia iednego, pozdychaią wszystkie stada.

14. Niech w przód proszę iedzie pan móy przed sługą swoim, a ia poprowadzę się z lekka, iako zdąży trzoda, która iest przedemną, i iako nadęzą dzieci, aż przyydę do pana mego do Seyr.

15. Tedy rzekł Ezaw: Niech wżdy zostawię przy tobie cokolwiek ludu, który iest ze mną. A on odpowiedział: A na cóż to? byłem znalazł łaskę w oczach pana mego.

16. I wrócił się dnia onego Ezaw drogą swą do Seyr.

17. A Iakub obrócił się do Suchot, i zbudował sobie dóm, i dla stad swoich poczynił obory, a dla tego nazwał imię mieysca onego Suchot.

III. 18. I przyszedł Iakub zdrowo do miasta Sychem, które było w ziemi Chananéyskiéy, gdy się wrócił z

Padan

Padan Syryyskiego, i położył się
przed miastem.
19. I kupił część pola, na którém
rozbił namiot swóy od synów He-
mora, oyca Sychemowego, za sto
iagniąt;
20. A postawił tam ołtarz, i nazwał
go: Mocny Bóg Izraelski.

Rozdział XXXIV.

I. Dyna zgwałcona od Sychema syna Hemorowego 1-3. II. Oyciec Sychemów prosi żeby mu ią za żonę dano 4-12. III. Synowie Iakubowi pozwalaią, ieśliby się obrzezali 13-24. IV. Symeon i Lewi miasto Sychem splundrowali, z czego Iakub maiąc smętek wielki, na syny się uskarza 25-31.

I wyszła Dyna, córka Lii, którą
była urodziła Iakubowi, aby oglą-
dała córki onéy ziemi.
2. A uyrzawszy ią Sychem, syn
Hemora Heweyczyka, książęcia zie-
mi onéy, porwał ią, i spał z nią, i
zelżył ią.
3. I spoiła się dusza iego z Dyną,
córką Iakubową, a rozmiłowawszy
się dziéweczki, mówił do serca iéy.
II. 4. Tedy Sychem rzekł do Hemora,
oyca swego, mówiąc: Weźmiy mi tę
dzieweczkę za żonę.
5. A gdy Iakub usłyszał, że zgwał-
cona była Dyna, córka iego, a sy-
nowie iego byli z bydłem iego na
polu,* zamilczał tego Iakub, aż się oni
zwrócili.
6. Tedy wyszedł Hemor, oyciec
Sychemów, do Iakuba, aby z nim
mówił.
7. A synowie Iakubowi gdy przyszli
z pola, a usłyszeli to, boleścią zięci
byli mężowie oni, i rozgniéwali się
bardzo, że tę sprosność uczynił w
Izraelu, śpiąc z córką Iakubową, co
bydź nie miało.
8. I rzekł Hemor do nich mówiąc:
Sychem, syn móy, przyłożył serce
swe ku córce waszéy; daycież mu ią
proszę za żonę.
9. A zpowinowaćcie się z nami, córki
wasze dawaiąc nam, a córki nasze
poymniąc sobie.
10. I będziecie z nami mieszkać, a
ziemia będzie przed wami; mieszkay-
cie, i handluycie w niéy, i osadzaycie
się w niéy,
11. I mówił też Sychem do oyca
iéy, i braci iéy: Niech znaydę łaskę
w oczach waszych, a co mi rzeczecie,
to dam.
12. Podwyszcie mi znacznie wiana,
i upominków żądaycie, a dam, iako
mi rzeczecie; tylko mi daycie tę dzié-
weczkę za żonę.
III. 13. Tedy odpowiedzieli synowie
Iakubowi Sychemowi i Hemoro-
wi, oycu iego, na zdradzie mówiąc
z nimi, dla tego iż zgwałcił Dynę,
siostrę ich.
14. I rzekli im: Nie możemy téy
rzeczy uczynić, abyśmy mieli dać
siostrę naszę mężowi nieobrzezane-
mu; bo to obrzydła rzecz u nas.
15. A wszakże tym sposobem wam
pozwolemy, ieżliże chcecie bydź nam
podobni, aby był obrzezany między
wami każdy męszczyzna;
16. Tedy wam damy córki nasze, a
córki wasze poymiemy sobie, i bę-
dziemy mieszkać z wami, a będziemy
ludem iednym.
17. Ale ieżlibyście nas nie usłuchali,
abyście się obrzezali, weźmiemy
córkę naszę, i odéydziemy.
18. I podobała się ta rzecz ich He-
morowi i Sychemowi, synowi Hemo-
rowemu.
19. Tedy nie odkładał on młodzie-
niec długo téy rzeczy, bo się był
rozmiłował córki Iakubowéy; a on
był ze wszech nayzacnieyszy w domu
oyca swego.
20. I przyszedł Hemor i Sychem,
syn iego, do bramy miasta swego,
i rzekli do mężów miasta swego
mówiąc:
21. Mężowie ci spokoynie żyią z na-
mi; niechże mieszkaią w téy ziemi, i
niech handluią w niéy, gdyż oto zie-
mia nasza dosyć iest przestronna dla
nich; córki ich będziemy brać sobie
za żony, a córki nasze będziemy im
dawać.
22. Ale tym sposobem pozwalaią
mężowie ci, mieszkać z nami, abyśmy
byli iednym ludem; żeby był obrze-
zan między nami każdy męszczyzna,
tak iako oni są obrzezani.
23. Trzody ich, i maiętności ich,
i wszy-

i wszystkie bydła ich, azaż nie nasze będą? na to tylko im pozwolmy, a będą mieszkać z nami.

24. I usłuchali Hemora i Sychema, syna iego, wszyscy wychodzący z bramy miasta iego; i obrzezał się każdy męszczyzna, cokolwiek ich wychodziło z bramy miasta iego.

IV. 25. I stało się dnia trzeciego, gdy byli w naycięższym bolu, tedy wzięli dway synowie Iakubowi, Symeon i Lewi, bracia Dyny, każdy miecz swóy, a weszli do miasta śmiele, i pomordowali wszystkie męszczyzny. *

* 1 Moy. 49, 5. 6.

26. Hemora też i Sychema, syna iego, zabili mieczem, a wziąwszy Dynę z domu Sychemowego, odeszli.

27. Drudzy też synowie Iakubowi przyszli do pobitych, i złupili miasto, przeto iż zgwałcili siostrę ich.

28. Owce ich, i woły ich, i osły ich, i co w mieście było, i co na polu, pobrali.

29. I wszystkę maiętność ich, i wszystkie dzieci ich, i żony ich, w niewolą zabrali, i wybrali wszystko, co w domach było.

30. Tedy rzekł Iakub do Symeona i Lewiego: Zafrasowaliście mię, a przywiedliście mię w ohydę u obywatelów ziemi téy, u Chananéyczyków i Ferezéyczyków; ia niewielką liczbę ludu mam, a zebrawszy się przeciwko mnie, porażą mię; a tak zginę ia, i dóm móy.

31. A oni odpowiedzieli: Izali iako wszetecznice miał używać siostry naszéy?

Rozdział XXXV.

I. Bóg Iakubowi każe iść do Betela, i ołtarz zbudować 1-8. II. Tam mu się ukazawszy, obietnicę czyni 9-15. III. Rachel urodziwszy Beniamyna umarła, i pogrzebiona 16-20. IV. Ruben zgwałcił łoże oycowskie 21-26. V. Izaak umarł, i pogrzebiono go 27-29.

Rzekł potym Bóg do Iakuba: Wstań, wstąp do Betela, a mieszkay tam, i uczyń tam ołtarz Bogu, któryć się * ukazał, gdyś uciekał przed obliczem Ezawa, brata twego. * 1 Moy. 28, 13.

2. Tedy rzekł Iakub do domowników swych, i do wszystkich, którzy z nim byli: Odrzućcie Bogi cudze, którzy w pośrzodku was są, a oczyśćcie się, i odmieńcie szaty wasze.

3. A wstawszy pódźmy do Betela, i uczynię tam ołtarz Bogu, który mię wysłuchał w dzień utrapienia mego, i był ze mną w drodze, którąm chodził.

4. I oddali Iakubowi wszystkie Bogi cudze, które mieli, i nausznice, które były na uszach ich; i zakopał ie Iakub pod onym dębem, który był nie daleko Sychem.

5. I wyszli z tamtąd; a strach Boży padł na miasta, które były około nich, iż nie gonili synów Iakubowych.

6. Przyszedł tedy Iakub do Luzy, która iest w ziemi Chananéyskiéy, ta iest Betel, sam i wszystek lud, który z nim był.

7. I zbudował tam ołtarz, a nazwał mieysce ono El Betel; bo mu się tam był Bóg ukazał, gdy uciekał przed obliczem brata swego.

8. Tedy umarła Debora, mamka Rebeki, i pogrzebiona iest przy Betel pod dębem; i nazwano imię onego mieysca, Allon bachut.

II. 9. I ukazał się Bóg znowu Iakubowi, gdy się wracał z Padan Syryyskiego, i błogosławił mu.

10. I rzekł mu Bóg: * Imię twoie iest Iakub; nie tylko będzie zwane imię twoie na potym Iakub, ale też Izrael będzie imię twoie: i nazwał imię iego Izrael. * 1 Moy. 32, 28.

11. I rzekł mu Bóg: IAM iest Bóg wszechmogący, rozradzay się, i rozmnażay się; Naród, i mnóstwo narodów będzie z ciebie, a królowie z biódr twoich wynidą.

12. I ziemię, którąm dał Abrahamowi, i Izaakowi, tobie ią dam, i nasieniu twemu po tobie dam tę ziemię.

13. I odszedł Bóg od niego z mieysca, na którém mówił z nim.

14. Zatym postawił Iakub znak na mieyscu oném, gdzie Bóg mówił * z nim, a znak on był kamienny, i pokropił go pokropieniem, i polał go oliwą. * 1 Moy. 28, 19.

15. I nazwał Iakub imię mieysca onego, gdzie Bóg z nim mówił, Betel.

III. 16. Potym odeszli z Betel; i było ieszcze iakoby mila drogi do Efraty, i rodziła Rachel, a cięszkie rodzenie miała.

17. A gdy cięszko pracowała przy rodzeniu, rzekła baba do niéy: Nie bóy się; bo i tego syna będziesz miała.

18. I stało się, gdy wychodziła dusza iéy, (bo tamże umarła) nazwała imię iego Ben Ony; ale oyciec iego nazwał go Beniamyn.

19. A tak umarła Rachel, i pogrzebiona iest na drodze ku Efracie; tać iest Betlehem.

20. I postawił Iakub znak nad grobem iéy; Toć iest znak grobu Rachelinego aż po dziś dzień.

IV. 21. I poszedł ztamtąd Izrael, i rozbił namiot swóy za wieżą Heder.

22. Stało się tedy, gdy mieszkał Izrael w oney krainie, że szedł Ruben, i spał z Balą, * założnicą oyca swego, i uszłyszał to Izrael. A było synów Iakubowych dwanaście. * 1 M. 49, 4.

23. Synowie Lii: pierworodny Iakubów Ruben, * i Symeon, i Lewi, i Iudas, i Isaschar, i Zabulon.
* 1 Moy. 46, 8. 2 Moy. 1, 2.

24. Synowie Racheli: Iózef, i Beniamyn.

25. A synowie Bali, służebnice Rachelinéy: Dan i Neftali.

26. Synowie też Zelfy, służebnice Lii: Gad i Aser. Ci są synowie Iakubowi, którzy mu się urodzili w Padanie Syryyskim.

V. 27. I przyszedł Iakub do Izaaka, oyca swego, do Mamre, do miasta Arba, to iest Hebron, gdzie mieszkał Abraham i Izaak.

28. A było dni Izaakowych sto lat, i ośmdziesiąt lat.

29. I dokonał Izaak, i umarł, i przyłączony iest do ludu swego, * stary i pełen dni; a pogrzebli go Ezaw, i Iakub, synowie iego.
* 1 Moy. 25, 8.

Rozdział XXXVI.

I Żony 1-7. II. Mieszkanie 8. III. Potomstwo Ezawowe, i książęta w narodzie iego 9-43.

A teć są rodzaie Ezawowe, który iest Edom.

2. Ezaw poiął żony swoie z córek Chananéyskich: Adę, córkę Elona, Hetéyczyka; i Oolibamę, córkę Any, córki Sebeona, Hewéyczyka: *
* 1 Kron. 1, 40.

3. I Basemat, córkę Ismaelowę, siostrę Nebaiotowę.

4. I urodziła Ada Ezawowi Elifasa, a Basemat urodziła Rehuela. *
* 1 Kron. 1, 35.

5. Oolibama też urodziła Iehusa, i Ieloma, i Korego. Ci są synowie Ezawowi, którzy mu się urodzili w ziemi Chananéyskiéy.

6. I wziął Ezaw żony swoie, i syny swoie, i córki swoie, i wszystkie dusze domu swego, i trzody swoie, i wszystko bydło swoie, i wszystkę maiętność swoię, któréy był nabył w ziemi Chananéyskiéy, i odszedł do ziemi inszéy od Iakuba, brata swego;

7. Bo była maiętność ich wielka, że nie mogli mieszkać pospołu, * i nie mogła ich znieść ziemia pielgrzymowania ich, dla mnóstwa stad ich.
* 1 Moy. 13, 8.

II. 8. I mieszkał Ezaw na górze * Seyr, a ten Ezaw iest Edom. * Ioz. 24, 4.

III. 9. A teć są pokolenia Ezawa, oyca Edomczyków, na górze Seyr.

10. I te są imiona synów Ezawowych: Elifas, syn Ady, żony Ezawowéy, Rehuel, syn Basematy, żony Ezawowéy. * 1 Kron. 1, 35.

11. Synowie zaś Elifasowi byli; Teman, Omar, Sefo, i Gaatan, i Kenaz.

12. A Tamna była założnica Elifasa: syna Ezawowego, i urodziła Elifasowi Amaleka. Ci są synowie Ady, żony Ezawowéy.

13. Ci też są synowie Rehuelowi Nahat i Zara, Samma i Meza; ci byli synowie Basematy, żony Ezawowéy.

14. Ci zaś byli synowie Oolibamy, córki Any, córki Sebeona, żony Eza-

wowéy; i urodziła Ezawowi Iehusa, i Ielonia, i Korego.

15. Teć są Książęta z synów Ezawowych, synowie Elifasa pierworodnego Ezawowego: Książę Teman, Książę Omar, Książę Sefo, Książę Kenaz,

16. Książę Kore, Książę Gaatam, Książę Amalek. Teć Książęta z Elifasa poszli, w ziemi Edomskiéy, ci są synowie z Ady.

17. Ci zaś są synowie Rehula, syna Ezawowego: Książę Nahat, Książę Zara, Książę Samina, Książę Meza *. Te Książęta poszły z Rehuela, w ziemi Edomskiéy, ci są synowie Basematy, żony Ezawowéy. *1 Kron. 1, 37.

18. Ci zaś są synowie Oolibamy, żony Ezawowéy: Książę Iehus, Książę Ielom, Książę Kore. Te Książęta poszły z Oolibamy, córki Any, żony Ezawowéy.

19. Ci są synowie Ezawowi, i te Książęta ich. Onże iest Edom.

20. Ci téż są synowie Seyra Choréyczyka *, mieszkaiący w onéy ziemi: Lotan, i Sobal; i Sebeon, i Hana, *1 Kron. 1, 38.

21. I Dysson, i Eser, i Dysan; teć są Książęta Choréyskie, synowie Seyrowi w ziemi Edomskiéy.

22. A synowie Lotanowi byli Chory i Heman; a siostra Lotanowa Tamna.

23. Synowie zaś Sobalowi: Halwan, i Manahat, i Hewal, Sefo, i Onam.

24. Synowie téż Sebeonowi ci są: Aia i Ana. Tenci to Ana, który wynalazł muły na puszczy, gdy pasł osły Sebeona, oyca swego.

25. Dzieci zaś Anowe te są: Dyson, i Oolibama, córka Anowa.

26. A synowie Dysonowi: Hamdan, i Eseban, i Ietran, i Charan.

27. A synowie Eserowi są ci: Bałaan, i Zawan, i Akan.

28. A zasię synowie Dysanowi; Hus i Aran,

29. Teć są Książęta Choréyskie; Książę Lotan, Książę Sobal, Książę Sebeon, Książę Ana.

30. Książę Dyson, Książę Eser, Książę Dysan. Te były Książęta Choréyskie, według Księstw ich, w ziemi Seyr.

31, Ci téż byli Królowie, którzy królowali w ziemi * Edomskiéy, pierwéy niż królował król nad syny Izraelskimi. *1 Kron. 1, 43.

32. Królował tedy w Edom Bela, syn Beorów, a imię miasta iego Dynhaba,

33. I umarł Bela, a królował miasto niego Iobab, syn Zerachów z Bosry.

34. I umarł Iobab, królował miasto niego Chusam, z ziemi Temańskiéy.

35. I umarł Chusam, a królował miasto niego Hadad, syn Badadów, który poraził Madyańczyki, na polu Moabskiém, a imię miasta iego Hawid.

36. I umarł Hadad, a królował miasto niego Samla z Masreki.

37. I umarł Samla, a królował miasto niego Saul, z Rechobot u rzéki.

38. I umarł Saul, a królował miasto niego Balanan, syn Achborów.

39. I umarł Balanan, syn Achborów, a królował miasto niego Hadar, a imię miasta iego Pahu, a imię żony iego Mehetabel, córka Matredy, córki Mezaabowéy.

40. Teć są imiona * Książąt Ezawowych, według ich pokolenia, i według mieysc ich, i imion ich: Książę Tamna, Książę Halwa, Książę Ietet. *1 Kron. 1, 51.

41. Książę Oolibama, Książę Ela, Książę Pynon.

42. Książę Kenaz, Książę Teman, Książę Mabsar.

43. Książę Magdyel, Książę Hyram. Te są Książęta Edomskie, według mieszkania ich, w ziemi osiadłości ich. Ten iest Ezaw oyciec Edomczyków.

ROZDZIAŁ XXXVII.

I. Józef sny swoie powiadaiąc, u braci był w nienawiści 1-24. II. Którzy go téż do Egiptu zaprzedali 25-36.

I mieszkał Iakub w ziemi, gdzie przychodniem był oyciec iego w ziemi Chananéyskiéy.

2. Teć są pokolenia Iakubowe; Józef gdy miał siedmnaście lat, pasł z bracią swoią trzody (będąc pacholęciem) z synami Bali, i z synami Zelfy, żon oyca swego; i odnosił Józef sławę ich złą do oyca ich.

3. A Izrael miłował Józefa nad wszystkie syny swe, iż mu się był w starości iego urodził, i sprawił mu suknią rozmaitych farb.

4. A widząc bracia iego, że go miłował oyciec ich nad wszystkę bracią iego, nienawidzieli go, i nie mogli nic łaskawie z nim mówić.
5. I śnił się Iózefowi sen; a gdy go powiedział braci swéy, tym go więcey mieli w nienawiści.
6. Bo rzekł do nich: Słuchaycie proszę snu tego, który mi się śnił.
7. Otośmy wiązali snopy na polu, a oto, wstawszy snop móy stanął, a około niego stoiące snopy wasze, kłaniały się snopowi moiemu.
8. I odpowiedzieli mu bracia iego: Izali królować będziesz nad nami? i panować nam będziesz? ztądże go ieszcze mieli w większéy nienawiści, dla snów iego, i dla słów iego.
9. Snił mu się téż ieszcze drugi sen, i powiedział go braci swéy, mówiąc: Oto, mi się znowu śnił sen: A ono słońce i miesiąc, i iedenaście gwiazd kłaniało mi się.
10. I powiedział oycu swemu i braci swéy, i gromił go oyciec iego i mówił mu: Cóż to za sen, coć się śnił? Izali przyydziemy, ia i matka twoia z bracią twoią, abyśmyć się kłaniali aż do ziemi?
11. I nienawidzieli go bracia iego; ale oyciec iego pilnie uważał tę rzecz.
12. I odeszli bracia iego, aby paśli trzody oyca swego w Sychem.
13. Tedy rzekł Izrael do Iózefa: Izali bracia twoi nie pasą w Sychem? pódźże, a poślę cię do nich; a on odpowiedział: Otom ia.
14. Rzekł mu tedy: Idźże teraz, a dowiedz się, iako się maią bracia twoi, i co się dzieie z trzodami, i dasz mi znać. Wysłał go tedy z doliny Hebron, i przyszedł do Sychem.
15. I nadszedł go niektóry mąż, a on się błąkał po polu; i pytał go mąż on mówiąc:
16. Czegoż szukasz? A on odpowiedział: braci moiéy szukam; powiedz mi proszę, gdzie oni pasą.
17. Tedy rzekł on człowiek: Odeszli z tąd; bom słyszał gdy mówili: Pódźmy do Dotain. I szedł Iózef za bracią swoią, a znalazł ie w Dotain.
18. I uyrzeli go z daleka, a pierwéy niż do nich przyszedł, radzili o nim, aby go zabili.
19. I mówili ieden do drugiego: onoż mistrz on snów idzie.
20. Teraz tedy pódźcie, a zabiymy go, i wrzućmy go w iaką studnią, a rzeczemy: Zły go zwierz pożarł: a tak obaczymy, na co mu wynidą sny iego.
21. Co gdy usłyszał Ruben, chciał go wybawić z ręku ich, mówiąc: Nie zabiiaymy go.
22. Nad to rzekł do nich Ruben: Nie wylewaycie krwi, * ale wrzućcie go w tę studnią, która iest na puszczy, a ręki nie ściągaycie nań. A to mówił, aby go wybawił z ręku ich, i powrócił go oycu swemu. * 1 Moy. 42, 22.
23. I stało się, gdy przyszedł Iózef do braci swéy, zewlekli go z sukni iego, z sukni rozmaitych farb, którą miał na sobie.
24. A porwawszy go, wrzucili go w studnią, która studnia była czcza, i nie było w niéy wody.
II. 25. A usiadszy aby iedli chléb, podnieśli oczy swe, i uyrzeli, a ono poczet Ismaelitów, idących z Galaad; a wielbłądy ich niosły korzenie, i kadzidło, i myrrę, a szły, aby to zaniosły do Egiptu.
26. Tedy rzekł Iudas do braci swéy: Coż za pożytek, chocibyśmy zabili brata naszego, i zataili krwi iego?
27. Pódźcie, a przedaymy go Ismaelitom, a ręka nasza niech nie będzie na nim; Brat bowiem nasz, i ciało nasze iest; i usłuchali go bracia iego.
28. A gdy miiali oni mężowie, Madyańscy kupcy, tedy wyciągnęli, i wyięli Iózefa z studni, i przedali Iózefa Ismaelitom za dwadzieścia śrebrników, którzy zaprowadzili Iózefa do Egiptu. * * Ps. 105, 17. Mądr. 10, 13. Dzie. 7, 9.
29. Tedy się wrócił Ruben do onéy studni, a oto, iuż nie było Iózefa w studni; i rozdarł szaty swoie.
30. A wróciwszy się do braci swéy, rzekł: Pacholęcia niemasz, a ia dokąd? ia dokąd póydę?
31. Tedy wzięli suknią Iózefowę, i zabili kozła, a umaczali suknią we krwi. * * 1 Moy. 44, 28.
32. I posłali onę suknią rozmaitych farb, aby ią zaniesiono do oyca iego, i rzekli: Teśmy znaleźli; poznayże teraz,

teraz, ieżli to suknia syna twego, czyli nie. * *1 Moy. 44, 28.
33. A poznawszy ią, rzekł: Suknia iest syna mego; zwierz zły pożarł go; koniecznie rozszarpany iest Iózef.
34. Tedy rozdarszy Iakub szaty swe, włożył wór na biodra swoie, żałuiąc syna swego przez wiele dni.
35. I zeszli się wszyscy synowie iego, i wszystkie córki iego, aby go cieszyli; lecz nie dał się cieszyć, ale mówił: Zaprawdę zstąpię za synem moim do grobu; i płakał go oyciec iego.
36. A Madyańczycy przedali Iózefa do Egiptu Potyfarowi, dworzaninowi Faraonowemu, Hetmanowi żołnierstwa.

Rozdział XXXVIII.

I. Iudas od braci swéy odszedszy, poiął żonę 1-11. II. Która gdy mu umarła 12. III. Z synową swą, niewiedząc, miał sprawę 13 26. IV. Która mu dwu synów urodziła 27-30.

I stało się czasu onego, że Iudas odszedł od braci swéy, i zstąpił do niektórego męża Odolamickiego, którego imię było Chyra.
2. I uyrzał tam Iudas córkę męża Chananéyskiego, którego zwano Sua; a poiąwszy ią, wszedł do niéy. *
*1 Kron. 2, 3.
3. A ona począwszy porodziła syna, i nazwała imię iego Her*. *4 M. 26, 19.
4. Zasię począwszy porodziła syna, i nazwała imię iego Onan.
5. Nad to ieszcze urodziła syna, i nazwała imię iego Sela; a Iudas był w Chezybie, gdy mu go urodziła.
6. I dał Iudas żonę Herowi pierworodnemu swemu, którey było imię Tamar.
7. I był Her, pierworodny Iudasow,* zły w oczach PAńskich, i zabił go PAN. *4 Moy. 26, 19.
8. Tedy rzekł Iudas do Onana: Wnidź do żony brata twego, a złącz się z nią prawem powinnowactwa, i wzbudź nasienie bratu twemu.
9. Lecz wiedząc Onan, iż to potomstwo nie iemu bydź miało, gdy wchodził do żony brata swego, tracił z siebie nasienie na ziemię, aby nie wzbudził potomstwa bratu swemu.
10. I nie podobało się to PAnu, co Onan czynił, przeto go też PAn zabił.
11. Zatym rzekł Iudas do Tamary, niewiasty swéy: Mieszkay wdową w domu oyca twego, aż uroście Sela, syn móy, bo rzekł: By on też snadź nie umarł iako bracia iego. I odeszła Tamar, i mieszkała w domu oyca swego.
II. 12. A gdy minęło wiele dni, umarła córka Suego, żona Iudasowa; i pocieszywszy się Iudas, szedł do tych, co strzygli owce iego, sam i Chyra, towarzysz iego, Odolamita, do Timnat.
III. 13. I oznaymiono to Tamarze, mówiąc: Oto, świekier twóy idzie do Timnat, aby strzygł owce swoie.
14. Która złożywszy z siebie szaty wdowstwa swego, okryła się rąbkiem, i zatknęła się, i usiadła na rozstaniu drogi, która wiedzie do Timnat; bo widziała, że był urosł Sela, a ona nie była mu dana za żonę.
15. A uyrzawszy ią Iudas, mniemał, że to nierządnicą; bo zakryła była twarz swoię.
16. Tedy ustąpiwszy do niéy z drogi, mówił; Proszę niech wnidę do ciebie; abowiem nie wiedział, żeby iego synowa była. I rzekła: Cóż mi dasz, żebyś do mnie wszedł?
17. I odpowiedział: Poślęć koźlątko z trzody: a ona rzekła: Daszże mi zastawę, aż mi ie przyślesz?
18. I rzekł: Cóżci mam dać w zastawę? A ona odpowiedziała: Pierścień twóy, i chustkę twoię, i laskę twoię, którą masz w ręce swéy. Tedy iéy dał, i wszedł do niéy; a poczęła z niego.
19. A wstawszy odeszła, i złożywszy z siebie odzienie swoie, oblekła się w szaty wdowstwa swego.
20. Potym posłał Iudas koźlątko, przez rękę towarzysza swego Odolamitę, aby odebrał zastawę z ręki niewiasty onéy; ale iéy nie znalazł.
21. I pytał mężów mieysca onego, mówiąc: Gdzie iest nierządnica ona, która była na rozstaniu téy drogi? Którzy odpowiedzieli: Nie było tu nierządnicy.
22. Wrócił się tedy do Iudasa, i rzekł: Nie znalazłem iéy: lecz i mężowie mieysca onego powiedzieli: Nie było tu żadnéy nierządnicy.

23. Tedy

23. Tedy rzekł Iudas: Niechże sobie ma ten zakład, abyśmy nie byli na wzgardę; otom posyłał to koźlątko, a tyś iéy nie znalazł.
24. I stało się, iakoby po trzech miesiącach powiedziano Iudzie, mówiąc: Dopuściła się nierządu Tamar, synowa twoia, a oto, iuż brzemienna iest z nierządu. Tedy rzekł Iudas: Wywiedźcie ią, aby była spalona.
25. A gdy była wywiedziona, posłała do świekra swego, mówiąc: Z męża, którego te rzeczy są, iestem brzemienna. Przytym powiedziała: Poznay proszę, czyito pierścień, i chustka, i laska?
26. Tedy poznawszy to Iudas rzekł: Sprawiedliwsza iest nad mię, ponieważem iéy nie dał Seli, synowi memu; i więcéy iéy nie uznał.
IV. 27. I stało się, gdy przyszedł czas rodzenia iéy, bliźnięta były w żywocie iéy.* *1 Kron. 2, 4.
28. A gdy rodziła, wytknęło rękę iedno dziecię, którą uiąwszy baba, uwiązała u ręki nić czerwoną mówiąc, Ten pierwóy wynidzie.
29. I stało się, gdy zasię wciągnęło rękę swoię, oto, wyszedł brat iego; i rzekła, Czmuś przerwał? na tobie niech będzie rozerwanie; i nazwała imię iego Fares.
30. A potym wyszedł brat iego, na którego ręce była nić czerwona; i nazwała imię iego Zera.

ROZDZIAŁ XXXIX.

1. Iózef kupiony w Egipcie od Faraonowego dworzanina 1-3. II. Łaskę ma u niego 4-7. III. Ale od żony iego zpotwarzony 8-19. IV. Do więzienia dany iest 20. V. Gdzie u więźniów był w poszanowaniu 21-24.

Tedy Iózef był zawiedzion do Egiptu; i kupił go Potyfar, dworzanin Faraonow, Hetman żołnierstwa, mąż Egipczanin, z ręki Ismaelitów, którzy go tam byli zawiedli.
2. I był PAN z Iózefem, który był mężem szczęśliwie postępuiącym, a mieszkał w domu pana swego Egipczanina.
3. I baczył pan iego, iż PAN był z nim, a iż wszystko co on czynił, PAN szczęścił w ręku iego.
II. 4. I znalazł Iózef łaskę w oczach iego, i służył mu; i przełożył go nad domem swym, a podał wszystko co miał, w ręce iego.
5. I stało się, gdy go przełożył nad domem swym, i nad wszystkiém, co miał, błogosławił PAN domowi Egipczanina dla Iózefa; i było błogosławieństwo PAńskie nad wszystkiim, cokolwiek miał w domu i na polu.
6. Przetóż poruczył wszystko, co miał, w ręce Iózefowe, i ni o czym u siebie niewiedział, tylko o chlebie, którego pożywał. A był Iózef pięknéy twarzy, i wdzięczny na wéyrzeniu.
7. I stało się potym, iż obróciła żona pana iego oczy swoie na Iózefa, i rzekła: Spiy ze mną.
III. 8. Ale nie chciał; i rzekł do żony pana swego: Oto, pan móy nie wie, tak iako ia, co iest w domu iego; bo wszystko, co miał, podał w ręce moie.
9. I niemasz nikogo w domu tym nad mię przedniéyszego, i nie wyiął mi nic z mocy, prócz ciebie, przeto żeś ty iest żona iego; iakożbym tedy miał uczynić tę wielką złość, i grzeszyć przeciwko Bogu?
10. I stało się, gdy ona namawiała Iózefa na każdy dzień, a on iéy nie zezwalał, aby spał z nią, albo bywał z nią:
11. Tedy dnia niektórego, gdy wszedł do domu, dla odprawowania pracy swéy, a nie było tam z domowników nikogo w domu;
12. Uchwyciła go za szatę iego, mówiąc: Spiy ze mną. Ale on zostawiwszy szatę swoię w ręku iéy, uciekł, i wyszedł precz.
13. A gdy ona obaczyła, iż zostawił szatę swoię w ręku iéy, a uciekł precz:
14. Tedy zawołała na czeladź domu swego, i rzekła do nich, mówiąc: Weycie, wprowadził pan do nas męża Hebréyczyka, aby nas zelżył; albowiem wszedł do mnie, aby ze mną spał, ażem wołała głosem wielkim.
15. A gdy usłyszał, żem wyniosła głos móy, i zawołała, zostawiwszy szatę swoię u mnie, uciekł, i wyszedł precz.
16. I zatrzymała iego szatę u siebie, aż przyszedł pan iego do domu swego;

17. I rzekła do niego w te słowa, mówiąc: Wszedł do mnie sługa ten Hebréyczyk, któregoś przywiodł do nas, aby mię zelżył.
18. Ale gdym podniosła głos swóy, i zawołała, tedy zostawił szatę swą u mnie, i uciekł precz.
19. I stało się, gdy usłyszał pan iego słowa żony swoiéy, które rzekła do niego, mówiąc: Tak mi uczynił sługa twóy, rozgniéwał się bardzo.
IV. 20. I wziął pan Iózefa, a dał go do domu więzienia, * tam, gdzie więźnie królewskie sadzano; i był tam w domu więzienia. * Ps. 105, 18.
V. 21. A PAN był * z Iózefem, i zkłoniwszy ku niemu miłosierdzie, dał mu łaskę w oczach przełożonego nad domem więzienia. * Dzie. 7, 9. Mądr. 10, 13.
22. Tedy przełożony nad domem więzienia, podał w moc Iózefowi wszystkie więźnie, którzy byli w domu więzienia; a wszystko, co tam czynić mieli, to on sprawował.
23. A przełożony nad domem więzienia nie doglądał tego, czego mu się powierzył, dla tego iż PAN był z nim, a co on czynił, to PAN szczęścił.

Rozdział XL.

I. Iózef sny wykłada dwiema dworzanom Faraonowym 1-19. II. Które się im też wypełniły według wykładu iego 20-22. III. Iednak ten, co wyszedł, nie wspomniał Iózefa przed Faraonem, iako był obiecał. 23.

I stało się potym, że coś przewinęli podczaszy króla Egipskiego, i piekarz przeciw panu swemu, Królowi Egipskiemu.
2. I rozgniéwał się Farao na obu dworzanów swoich, na przełożonego nad podczaszymi, i na przełożonego nad piekarzami,
3. A dał ie do więzienia w dom Hetmana żołnierzów, na mieysce, gdzie był Iózef więźniem.
4. I oddał im Hetman żołnierzów Iózefa, i służył im; i byli przez niemały czas w więzieniu.
5. Tedy się onym obiema śnił sen, każdemu sen iego, iednéyże nocy, każdemu według wykładu snu iego, podczaszemu i piekarzowi króla Egipskiego, którzy byli więźniami w domu więzienia.
6. A przyszedszy do nich Iózef rano, uyrzał ie, a oto, byli strwożeni.
7. I pytał dworzan Faraonowych, którzy byli z nim w więzieniu, w domu pana iego, mówiąc: Czemużeście dziś tak smutnéy twarzy?
8. I odpowiedzieli mu: Śnił się nam sen, a nie masz ktoby go wyłożył. Tedy rzekł do nich Iózef: Izali nie Boże są wykłady? powiedzcie mi proszę.
9. A tak powiedział przełożony nad podczaszmi sen swóy Iózefowi, i rzekł mu: Śniło mi się a oto, winna macica przedemną;
10. A na winnéy macicy były trzy gałąski, a ona iakoby pąkowie wypuszczała, a wychodził kwiat iéy, i dostawały się iagody grón winnych.
11. A kubek Faraonów był w ręce moiéy; wziąłem tedy iagody, i wytłaczałem ie w kubek Faraonów, i podawałem kubek w ręce Faraonowe.
12. Tedy mu powiedział Iózef; Ten iest wykład snu tego: Trzy gałąski, trzy dni są.
13. Po trzech dniach wywyższy Farao głowę twą, a przywróci cię do pierwszego urzędu, i będziesz podawał kubek Faraonowi do ręki iego, według zwyczaiu pierwszego, gdyś był podczaszym iego.
14. Tylko wspomniy sobie na mię, gdy się będziesz miał dobrze, a uczyń proszę ze mną miłosierdzie, abyś wzmiankę uczynił o mnie przed Faraonem, i wybawił mię z domu tego;
15. Bo mię kradzieżą wzięto z ziemi Hebréyskiéy, a do tego nicem tu nie uczynił, że mię wrzucono do tego więzienia.
16. A widząc przełożony nad piekarzami, iż dobrze wyłożył, rzekł do Iózefa: Iam też w śnie moim widział, a oto, trzy kosze białe nad głową moią;
17. A w koszu naywyższym były wszelakie potrawy Faraonowe, roboty piekarskiéy, a ptastwo iadło ie z kosza, który był nad głową moią.
18. Tedy odpowiedział Iózef, i rzekł: Tenci iest wykład iego: Trzy kosze, trzy dni są;

19. A po trzech dniach odeymie Farao głowę twoię od ciebie, i obiesi cię na drzewie, a będzie ptastwo iadło ciało twoie z ciebie.
II. 20. I stało się dnia trzeciego, dnia narodzenia Faraonowego, że uczynił ucztę na wszystkie sługi swe, i policzył głowę przełożonego nad podczaszymi, i głowę przełożonego nad piekarzami w poczet sług swoich.
21. I przywrócił przełożonego nad podczaszymi do podczastwa, aby podawał kubek do rąk Faraonowych,
22. A przełożonego nad piekarzami obiesił, iako im był sen wyłożył Iózef
III. 23. Iednak nie wspomniał przełożony nad podczaszymi na Iózefa, ale go zapomniał.

Rozdział XLI.

I. Iózef wybawiony, sen Faraonowi wyłożył, i zdrową radę dał 1-39. II. Za co go on panem nad Egiptem przełożył, i ożenił 40-45. III. Iózef przez siedm lat zboża nazgromadzał 46-49. IV. Dwu synów zpłodził 50-52. V. A czasu głodu Egiptowi, i inszym kraiom żywności dodał 53-57.

I stało się po wyściu dwu lat, że się śniło Faranowi, iakoby stał nad rzéką.
2. A oto, z rzéki wychodziło siedm krów, pięknych na weyrzeniu i tłustych na ciele, które się pasły na łące.
3. Oto, téż siedm krów innych wychodziło za nimi z rzéki, szpetnych na wéyrzeniu, i chudych na ciele, które stały wedle krów pierwszych nad brzegiem rzéki.
4. I pożarły one krowy szpetne na wéyrzeniu i chude na ciele, siedm krów pięknych na wéyrzeniu i tłustych; zatym ocknął się Farao.
5. A gdy usnął, śniło mu się powtóre; a ono siedm kłosów wyrastało z iednego żdźbła, pełnych i cudnych.
6. Oto, téż siedm kłosów cienkich i wysuszonych od wiatru wschodniego wyrastało za nimi.
7. I pożarły te kłosy cienkie, siedm onych kłosów pięknych i zupełnych; i ocknął sie Farao.
8. A toć był sen. A gdy było rano, strwożony był duch iego; i posławszy wezwał wszystkich wieszczków Egipskich i wszystkich mędrców iego, i opowiedział im Farao sny swoie; a nie było, ktoby ie wyłożył Faraonowi.
9. Zatym rzekł przełożony nad podczaszymi do Faraona, mówiąc: Grzechy moie ią dziś przypominam sobie.
10. Farao rozgniewawszy się na sługi swe, dał mię był pod straż do domu Hetmana żołnierzów, mnie i przełożonego nad piekarzami.
11. Tam się nam śnił sen iednéyże nocy, mnie i iemu; każdemu według wykładu snu iego śniło się.
12. A był tam z nami młodzieniec Hebréyczyk, sługa Hetmana żołnierzów, któremuśmy powiedzieli, i wyłożył nam sny nasze, każdemu według snu iego wyłożył.
13. I stało się, że iako nam wyłożył, tak było; mię przywrócił Król na mieysce moie, a onego obiesił.
14. Tedy posławszy Farao wezwał Iózefa, i prętko go wyprowadzono z więzienia; * który ostrzygszy się, i odmieniwszy szaty swoie, przyszedł do Faraona. * Ps. 105, 20.
15. I rzekł Farao do Iózefa: Śnił mi się sen, a nie mam, ktoby mi go wyłożył; alem ia o tobie słyszał, gdy mówiono, że gdy usłyszysz sen, umiesz go wyłożyć.
16. I odpowiedział Iózef Faraonowi, mówiąc: Oprócz mnie Bóg opowie rzeczy szczęśliwe Faraonowi.
17. Tedy rzekł Farao do Iózefa: Zdało mi się we śnie, iakobym stał na brzegu rzéki.
18. A oto z rzéki wychodziło siedm krów tłustych na ciele, i pięknych na wéyrzeniu, a pasły się na łące.
19. Oto, zaś wychodziło siedm krów innych za nimi, nędznych i szpetnych na wéyrzeniu, i chudych na ciele; nie widziałem we wszystkiéy ziemi Egipskiéy tak szpetnych.
20. I pożarły krowy chude i szpetne siedm krów pierwszych tłustych.
21. A choć się dostały do wnętrzności ich, przecię nie było znać, że się dostały do wnętrzności ich: bo na weyrzeniu były szpetne, iako i przed tym; i ocknąłem się.
22. Widziałem zaś we śnie, a oto, siedm kłosów wyrastało z iednego żdźbła pełnych i pięknych.

23. Oto, też siedm kłosów suchych, cienkich, i wyschłych od wiatru wschodniego, wyrastało za nimi.
24. I pożarły te kłosy cienkie siedm onych kłosów pięknych. I powiedziałem to wieszczkom; ale nie było, ktoby mi wyłożył.
25. Tedy rzekł Iózef do Faraona: Sen Faraonów iedenże iest; Co Bóg uczyni, oznaymił Faraonowi.
26. Siedm krów pięknych iest siedm lat, a siedm kłosów cudnych, iest też siedm lat: sen to ieden.
27. Siedm zaś krów chudych i szpetnych, które wychodziły za nimi, iest siedm lat: a siedm kłosów czczych, i wyschłych od wiatru wschodniego, będzie siedm lat głodnych.
28. A toć iest, com powiedział Faraonowi; co Bóg będzie czynił, ukazał Faraonowi.
29. Oto, siedm lat nadéydzie bardzo obfitych we wszystkiéy ziemi Egipskiéy.
30. A po nich nastąpi siedm lat głodu, i w zapomnienie przyydzie wszystka ona obfitość w ziemi Egipskiéy, i wytrawi głód ziemię,
31. Tak, że niebędzie znać w ziemi obfitości onéy dla głodu przyszłego: abowiem cięszko będzie bardzo.
32. A iż się po dwa kroć śnił sen Faraonowi, znaczy, że to pewna rzecz od Boga, i pośpiesza Bóg wykonać ią.
33. Przetoż teraz niech znaydzie Farao męża rozumnego, i mądrego, a przełoży go nad ziemią Egipską.
34. Niech tak uczyni Farao, a postanowi urzędniki nad ziemią i zbierze piątą część urodzaio w ziemi Egipskiéy przez tę siedm lat obfitych.
35. I niech zbieraią wszelaką żywność lat dobrych następuiących, i zgromadzaią zboża pod rękę Faraonową, i żywność w mieściech niechay chowaią.
36. A będzie ona żywność na wychowanie ziemi na siedm lat głodu, które będą w ziemi Egipskiéy aby nie niszczała ziemia od głodu.
37. I podobało się to Faraonowi, i wszystkim sługom iego.
38. I rzekł Farao do sług swoich: Izaż znaydziemy podobnego mężowi temu, w którymby był Duch Boży?
39. Zatym rzekł Farao do Iózefa: Ponieważci oznaymił Bóg to wszystko, niemasz żadnego tak rozumnego i mądrego iako ty.
II. 40. Ty będziesz nad domem moim, a według rozkazania ust twoich sprawować się będzie wszystek lud móy; tylko stolicą większy nad cię będę.
41. Nad to rzekł Farao do Iózefa: Oto, postanowiłem cię nad wszystką ziemią Egipską.
42. Ziął tedy Farao pierścień swóy z ręki swéy, i dał go na rękę Iózefową; oblekł go też w szatę bisiorową, i włożył łańcuch złoty na szyię iego.
43. I kazał go wozić na wtórym wozie swoim, a wołano przed nim: Kłaniaycie się. I przełożył go nad wszystką ziemią Egipską.
44, Zatym rzekł Farao do Iózefa: Iam iest Farao, a bez twego pozwolenia nie podniesie żaden, ani ręki, ani nogi swéy, we wszystkiéy ziemi Egipskiéy.
45. I nazwał Farao imię Iózefowe Safnath Paneach, a dał mu Asenatę, córkę Potyfara, przełożonego Ońskiego, za żonę. I wyiechał Iózef na ziemię Egipską.
III. 46. A było Iózefowi trzydzieści lat, gdy stanął przed Faraonem, Królem Egipskim; i wyszedszy Iózef od oblicza Faraonowego, obiechał wszystkę ziemię Egipską.
47. Zrodziła tedy ziemia w onych siedmi leciech urodzaynych obficie.
48. I zgromadził Iózef wszystkę żywność onych siedmi lat, która była w ziemi Egipskiéy, i składał żywność w mieściech; urodzay polny każdego miasta, który był około niego składał w nim.
49. Zaczym nazgromadzał Iózef zboża, iako piasku morskiego bardzo wiele, aż go zaniechano liczyć; bo mu nie było liczby.
IV. 50. A Iózefowi urodzili się dway synowie, * pierwéy niż przyszedł rok głodu, które mu urodziła Asenat, córka Potyfara, przełożonego Ońskiego. * 1 Moy 46, 20. r. 48, 5.
51. Nazwał tedy Iózef imię pierworodnego Manases, mówiąc: Że mi dał Bóg zapomnieć wszelkiéy pracy moiéy, i wszystkiego domu oyca mego.

52. A mię drugiego nazwał Efraim, mówiąc: Iż mię rozmnożył Bóg w ziemi utrapienia mego.
V. 53. Tedy się skończyło siedm lat obfitości, która była w ziemi Egipskiéy.
54. I poczęło siedm lat głodu następować, * iako był przepowiedział Iózef. I był głód po wszystkich krainach; ale we wszystkiéy ziemi Egipskiéy był chléb. * Psalm 105, 16.
55. Iednak potym ściśniona była głodem wszystka ziemia Egipska, i wołał lud do Faraona o chléb. I rzekł Farao wszystkim Egipczanom: Idźcie do Iózefa, a co wam rzecze, uczyńcie.
56. I był głód po wszystkiéy ziemi. Tedy otworzył Iózef wszystkie gumna, w których było zboże, i przedawał Egipczanom; bo się był głód zmocnił w ziemi Egipskiéy.
57. I ze wszystkiéy ziemi przyieżdżano do Egiptu, kupować żywność od Iózefa: bo się był zmocnił głód po wszystkiéy ziemi.

ROZDZIAŁ XLII.

I. Bracia Iózefowi do Egiptu przyszli, zboże kupować 1 5. I kłaniali się Iózefowi, niepoznawszy go 6. III. Ale on ie poznał, i surowie z nimi mówił 7 14. IV. A kazał im przywieść brata namłodszego do siebie 15-23. V. Symeona poymał 24. 25. VI. Iz żywnością do oyca odesłał, pieniądze w wory ich włożyć rozkazawszy 26-38.

A widząc Iakub, że było zboże w Egipcie, * rzekł do synów swoich: Czemuż się oglądacie ieden na drugiego? * Dzie. 7, 12.
2. I mówił im: Otom słyszał, że iest zboże w Egipcie. Iedźcież tam, a kupcie nam ztamtąd, abyśmy żywi byli, a nie pomarli.
3. Iechało tedy dziesięć braci Iózefowych, kupować zboże, do Egiptu;
4. Ale Beniamyna, brata Iózefowego, nie posłał Iakub z bracią iego, bo mówił: By snadź nie przypadło nań co złego.
5. I szli synowie Izraelowi pospołu z innymi tamże idącymi kupować zboże; abowiem był głód w ziemi Chananéyskiéy.
II. 6. A Iózef był przednieyszym rządcą w onéy ziemi; onże przedawał zboża wszystkiemu ludowi ziemi. A gdy przyszli bracia Iózefowi, kłaniali mu się twarzą aż do ziemi.
III. 7. A uyrzawszy Iózef bracią swą, poznał ie; lecz stawił się im iako obcy, i mówił do nich surowie, i rzekł do nich: Zkądeście przyszli? I odpowiedzieli; Z ziemi Chananéyskiéy, abyśmy nakupili żywności.
8. Tedy poznał Iózef bracią swą; ale go oni nie poznali.
9. I wspomniał Iózef na sny, które mu się śniły o nich, i rzekł im: Szpiegowieście wy, a przyszliście, abyście przepatrzali miéysca nieobronne téy ziemi.
10. A oni mu odpowiedzieli: Nie tak panie móy; ale słudzy twoi przyszli, aby nakupili żywności.
11. Wszyscyśmy synowie iednego męża; ludzieśmy szczerzy, a nie są słudzy twoi szpiegami.
12. Ale on rzekł do nich: Nie tak, aleście nieobronne miéysca téy ziemi przyszli przepatrować.
13. I rzekli: Dwanaście nas braci było sług twoich, synów iednego męża w ziemi Cananéyskiéy; a oto, naymłodszy z oycem naszym teraz iest doma, a iednego iuż niemasz.
14. I rzekł im Iózef: Toć iest com ia wam powiedział, mówiąc: Szpiegowieście wy.
IV. 15. Przez to was doświadczę: żywie Farao, nie wynidziecie z tąd, aż mi tu przyydzie brat wasz młodszy.
16. Pośliycież iednego z was, aby przywiódł brata waszego, a wy w więzieniu będziecie, azby były doświadczone słowa wasze, iestli prawda przy was; a ieźli nie, żywie Farao; żeście wy szpiegowie.
17. Tedy ie dał pod straż do trzech dni.
18. I mówił do nich Iózef dnia trzeciego: Uczyńcie tak, a żyć będziecie; boć się ia boię Boga.
19. Ieźliście szczerzy, brat wasz ieden niech będzie okowany w więzieniu, gdzieście wy byli; A wy iedźcie i odwieście zboże, abyście odięli głodowi domy wasze.

20. A

20. A brata waszego młodszego przywiedźcie do mnie, a sprawdzą się słowa wasze, i nie pomrzecie. I uczynili tak.
21. I mówili ieden do drugiego: Zaprawdęśmy zgrzeszyli przeciwko bratu naszemu; bo widząc utrapienie duszy iego, gdy się nam modlił, nie wysłuchaliśmy go; dla tegoż przyszedł na nas ten kłopot.
22. Odpowiedział im tedy Ruben, mówiąc: Izalim wam nie mówił témi słowy: Niegrzeście przeciw pacholęciu? * a nieusłuchaliście: Otoż teraz krwi iego z rąk naszych szukaią.
* 1 Moy. 37, 21. 22.
23. A oni niewiedzieli, żeby rozumiał Iózef; bo tłumacz był między nimi.
V. 24. Odwróciwszy się tedy od nich Iózef, płakał; a obróciwszy się do nich, mówił z nimi, i wziąwszy od nich Symeona, związał go przed oczyma ich.
25. I rozkazał Iózef, aby napełniono wory ich zbożem, i wrócono pieniądze ich każdemu do woru iego, i żeby im dano żywności na drogę; i uczyniono tak.
VI. 26. Tedy oni włożywszy zboża swoie na osły swe, odiechali z tamtąd.
27. I rozwiązawszy ieden z nich wór swóy, aby dał obrok osłowi swemu w gospodzie, uyrzał pieniądze swoie, które były na wierzchu w worze iego.
28. I rzekł do braci swéy: wrócono mi pieniądze moie, a oto, są w worze moim. Tedy im upadło serce, i zdumieli się, ieden do drugiego mówiąc: Coż nam to Bóg uczynił?
29. Zatym przyszli do Iakuba, oyca swego, do ziemi Chananéyskiéy, i powiedzieli mu wszystko, co się im przydało, mówiąc:
30. Mówił z nami on mąż, pan onéy ziemi, surowie, i udał nas za szpiegi ziemi;
31. A myśmy mu rzekli: Szczerzyśmy, nie byliśmy szpiegami;
32. Dwanaście nas było braci synów oyca naszego; iednego iuż niemasz, a młodszy teraz iest z oycem naszym w ziemi Chananéyskiéy.
33. I mówił do nas mąż on, pan onéy ziemi: potym poznam żeście szczerzy; brata waszego iednego zostawcie u mnie, a zboże dla odięcia głodowi domów waszych, weźmiycie a idźcie;
34. Potym przywiedźcie brata waszego młodszego do mnie, abym poznał, żeście wy nie szpiegowie, ale szczerzy; tedy wam wrócę brata waszego, a w téy ziemi handlować będziecie.
35. I stało się, gdy wyprożniali wory swoie, oto, każdy znalazł węzeł pieniędzy swych w worze swoim; a obaczywszy węzły z pieniędzmi swymi, oni i oyciec ich, polękali się.
36. I rzekł im Iakub, oyciec ich: Osierociliście mię. Iózefa niemasz, i Symeona niemasz, a Beniamyna weźmiecie; na mię się to wszystko złe zwaliło.
37. I rzekł Ruben do oyca swego, mówiąc: Dwu synów moich zabiy, ieźlić go zaś nie przywiodę; day go do ręki moiéy, a ia go tobie przywrócę.
38. Ale on rzekł: Nie póydzie syn móy z wami, gdyż brat iego umarł, a ten sam tylko został; a ieżliby nań przypadło co złego na drodze, którą póydziecie, tedy doprowadzicie sędziwość moię z żałością do grobu.

Rozdział XLIII.

I. Iakub powtóre posyła syny swe do Egiptu z upominkami, i z Beniamynem, naymłodszym synem 1-15. II. Iózef dla nich obiad gotować kazał 16-22. III. Symeona do nich z więzienia wywiodł 23-28. IV. Nad Beniamynem płakał, a potym wszystkie częstował 29-34.

A głód wielki był w onéy ziemi.
2. I stało się, gdy strawili onę żywność, którą byli przynieśli z Egiptu, że rzekł do nich oyciec ich: Idźcie znowu, a kupcie nam cokolwiek żywności.
3. I rzekł do niego Iudas, mówiąc: Oświadczaiąc oświadczył się przeciwko nam tam ten mąż, mówiąc: Nie uyrzycie oblicza moiego, ieźli nie będzie brat wasz z wami.
4. Ieźli tedy poślesz brata naszego z nami, poiedziemy i nakupiemyć żywności;

5. Ale ieźli nie poślesz, nie poiedziemy; bo on mąż mówił do nas: Nie uyrzycie twarzy moiéy, * ieźli nie będzie brata waszego z wami.
* 1 Moy. 42, 20. 1, 44, 23.
6. Tedy rzekł Izrael: Przecżżeście mi tak źle uczynili, powiedziawszy temu mężowi, że ieszcze macie brata?
7. I rzekli: pilnie się pytał on mąż o nas, i o rodzinie naszéy, mówiąc: żywże ieszcze ociec wasz? macieli ieszcze którego brata? I odpowiedzieliśmy mu według pytania iego; cóżeśmy wiedzieli, że miał mówić: Przywiedźcie mi tu brata waszego?
8. I rzekł Iudas do Izraela, oyca swego: poślij tego młodzieńca zemną, a wstawszy poiedziemy, abyśmy żyli a nie pomarli głodem, tak my, iako i ty, i dziateczki nasze.
9. Ia przyrzekam zań, * z ręki moiéy szukay go; Ieźli go nie przywiodę do ciebie, a nie stawię go przed tobą, będęć winien grzechu po wszystkie dni; * 1 Moy. 44, 32.
10. Bo gdybyśmy byli nie mieszkali, iużbyśmy się byli dwa kroć wrócili.
11. Tedy rzekł do nich Izrael, ociec ich: Ieźliże tak bydź musi, uczyńcież to; nabierzcie naylepszych pożytków ziemi w naczynia wasze, a zanieście mężowi onemu w upominku, trochę balzamu, i trochę miodu, i rzeczy wonnych, i myrry, orzechów terebintowych, i migdałów.
12. Pieniądze też dwoie weźmiycie do rąk waszych, a pieniądze przywrócone na wierzchu worów waszych odnieście w ręce swoiéy snadź się to omyłką stało.
13. Ale i brata waszego weźmiycie, a wstawszy iedźcie znowu do męża onego;
14. A Bóg Wszechmogący niech wam da miłosierdzie przed obliczem tego męża, aby wam wypuścił brata waszego drugiego i Beniamyna; a ia iako osierociały bez dziatek będę.
15. Tedy wziąwszy oni mężowie on podarek, i dwoie pieniądze wziąwszy w ręce swe, i Beniamyna, wstali, i iechali do Egiptu, i stanęli przed Iózefem.
II. 16. A uyrzawszy Iózef z nimi Beniamyna, rzekł do tego, który był sprawcą domu iego: Wprowadź te męże w dóm, a zabiy bydlę i nagotuy; bo zemną ieść będą mężowie ci w południe.
17. I uczynił on mąż, iako mu rozkazał Iózef, a wprowadził on mąż one ludzie w dóm Iózefów.
18. Bali się tedy mężowie oni gdy byli wprowadzeni w dóm Iózefów, i mówili: Dla onychci to pieniędzy, które pierwéy włożono było do worów naszych wprowadzeni tu iesteśmy, aby potwarz na nas zwaliwszy targnął się na nas, a pobrał w niewolą nas i osły nasze.
19. A przystąpiwszy do męża tego, który był sprawcą domu Iózefowego, mówili do niego we drzwiach domu,
20. I rzekli: Słuchay mię, panie móy! przyiechaliśmy byli * pierwéy kupować żywność. *1 Moy. 42, 3.
21. I stało się, gdyśmy przyiechali do gospody, i rozwiązaliśmy wory nasze, oto, pieniądze każdego były na wierzchu woru iego, pieniądze nasze według, wagi ich, któreśmy zaś przynieśli w ręku naszych.
22. Pieniądze też drugie przynieśliśmy w ręku naszych, abyśmy nakupili żywności, a nie wiemy kto włożył te pieniądze nasze do worów naszych.
III. 23. A on rzekł: pokóy wam, nie bóycie się; Bóg wasz, i Bóg oyca waszego dał wam skarb do worów waszych; pieniądze wasze doszły mię. I wywiódł do nich Symeona.
94. A przywiodszy on mąż one ludzie w dóm Iózefów, dał im wody, i umyli nogi swe; dał też obrok osłóm ich.
25. Zatym nagotowali podarek, niż przyszedł Iózef w południe; słyszeli bowiem, iż tam mieli ieść chléb.
26. A gdy wszedł Iózef w dóm, przynieśli mu podarek, który mieli w ręku swych w domu onym, i kłaniali mu się aż do ziemi.
27. I pytał ich, iakoby się mieli, i rzekł: zdrówże iest ociec wasz stary, o którymeście mi * powiadali? Żywże ieszcze? 1 Moy. 42, 11.
28. A oni odpowiedzieli: Zdrówci sługa twóy, ociec nasz, ieszczeć żyw. A schyliwszy się, pokłonili mu się.

IV. 29. Tedy podniostszy oczy swe, uyrzał Beniamyna, brata swego, syna matki swéy, i rzekł: Tenże iest brat wasz młodszy, o którymeście mi powiadali? I rzekł mu: Bóg niechci będzie miłościw, miły synu.
30. I pokwapił się Iózef wyniść, bo się były wzruszyły wnętrzności iego ku bratu swemu, i szukał miéysca, gdzieby płakał, i wszedszy do komory, płakał tam.
31. Potym umywszy twarz swoię, wyszedł zasię, i wstrzymał się, i rzekł: Kładźcie chléb.
32. I położono iemu osobno, i onym osobno, Egipczanom téż, którzy iedli z nim, osobno; bo nie mogą ieść Egipczani z Hebréyczykami chleba, gdyż to iest obrzydliwością Egipczanom.
33. I usiedli przed obliczem iego, pierworodny według pierworodztwa swego, a młodszy według młódości swoiéy; i dziwowali się mężowie oni, patrząc ieden na drugiego.
34. I biorąc potrawy przed sobą dawał im; a dostała się pięć kroć większa część Beniamynowi nad inne części onych wszystkich; i pili, a podpili sobie z nim.

Rozdział XLIV.

I. Iózef odprawuiąc bracią, kazał włożyć kubek swóy do woru Beniamynowego 1-3. II. A gdy odeszły, goniono ie 4-11. III. Kubek znaleziony u Beniamyna 12. IV. Przetóż wszyscy się znowu wracaią dla Beniamyna 13-17. V. Za którym się Iudas przyczynia 18-34.

Rozkazał tedy Iózef temu, który był sprawcą domu iego, mówiąc: Napełniy wory mężów tych zbożem, iako mogą znieść, a włóż pieniądze każdego na wierzch woru iego.
2. Kubek też móy, kubek śrebrny, włóż na wierzch do woru młodszego z pieniędzmi za zboże iego: i uczynił według słów Iózefowych, iako mu rozkazał.
3. A gdy było rano, mężowie oni puszczeni są, sami i osłowie ich.
II. 4. Wyszedszy tedy z miasta, gdy nie daleko byli, rzekł Iózef do tego, który był sprawcą domu iego: Wstań, goń te męże, a dogoniwszy ich, mów do nich: Czemuście oddali złe za dobre?
5, Azaż nie ten iest kubek, z którego piia pan móy? i azaż on pewnie nie zgadnie przezeń, iacyście wy? źleście uczynili, coście uczynili.
6. Dogoniwszy ich tedy, mówił do nich te słowa.
7, Ale oni odpowiedzieli mu: Czemu mówi pan móy takowe słowa? nie day tego Boże, aby to słudzy twoi uczynić mieli.
8. Oto pieniądze, któreśmy byli znaleźli na wierzchu worów naszych, odnieśliśmy zaś do ciebie z ziemi Chananéyskiéy; a iakożbyśmy kraść mieli z domu pana twego śrebro albozłoto?
9. U któregoby to znaleziono z sług twoich, niechay umrze; a my będziémy pana mego niewolnikami.
10. Tedy on rzekł: Niechże tak będzie, iako mówicie; iednak przy którym się znaydzie kubek ten, niech będzie niewolnikiem, a wy będziecie niewinnymi.
11. Prętko tedy każdy złożył wór swóy na ziemię; i rozwiązali każdy wór swóy.
III. 12. I szukał od starszego począwszy; a u młodszego przestał; i znalazł kubek w worze Beniamynowym.
IV. 13. Tedy oni rozdarli szaty swoie, i włożywszy brzemię każdy z nich na osła swego, wrócili się do miasta.
14. Przyszedł tedy Iudas, i bracia iego do domu Iózefa, który tam iescze był, i upadli przed obliczem iego na ziemię.
15. I rzekł do nich Iózef: Cóżeście to uczynili? azaście niewiedzieli, że pewnie zgadnie mąż taki, iakim ia iest?
16. Tedy odpowiedział Iudas: Cóż odpowiemy panu memu, cóż rzeczemy? i iako się my usprawiedliwić mamy? Bóg znalazł nieprawość sług twoich; otośmy niewolnikami pana mego, i my, i ten, w którego ręku znaleziony iest kubek.
17. A on rzekł: Nie day Boże, abym to uczynić miał! mąż, w którego ręku znaleziony iest kubek, ten będzie niewolnikiem moim; a wy iedźcie w pokoiu do oyca waszego.

V. 18.

V. 18. Zatym przystąpił do niego Iudas, i rzekł: Słuchay mię panie móy; niechay przemówi proszę sługa twóy które słowo w uszy pana mego, a niech się nie zapala gniew twóy na sługę twego, gdyżeś ty iest iako sam Farao.

19. Pan móy pytał sług swoich; mówiąc: Macież oyca albo brata?

20. Tedyśmy odpowiedzieli panu swemu: Mamyć oyca starego, i chłopię w starości iego spłodzone małe, a brat iego umarł, a został sam tylko po matce swéy, i oyciec iego miłuie go.* *1 Moy. 42, 13.

21. Potym mówiłeś do nas sług swoich: Przywiedźcie go do mnie, abym go oglądał oczyma mymi;

22. I mówiliśmy do pana mego: Nie będzie mogło chłopię opuścić oyca swego; bo gdyby opuściło oyca swego, umarłby.

23. Tedyś rzekł do sług swoich: ieżli nie przyydzie brat wasz młodszy z wami, nie uyrzycie więcéy oblicza moiego.* *1 Moy. 43, 3. 5.

24. I stało się, gdyśmy odeszli do sługi twego, oyca moiego, i powiedzieliśmy mu te słowa pana mego:

25. Tedy rzekł oyciec nasz: Iedźcie znowu, a kupcie nam trochę żywności.

26. I powiedzieliśmy: Nie możemy tam iść: lecz ieżli brat nasz młodszy będzie z nami, tedy poiedziemy; bo inaczéy nie będziemy mogli oglądać oblicza męża onego, ieżli brat nasz młodszy nie będzie z nami.

27. I rzekł sługa twóy, oyciec móy, do nas; Wy wiecie, że dwu synów urodziła mi żona moia;

28. I wyszedł ieden odemnie, i rzekłem: Zaiste od zwierza rozdarty iest *, i niewidziałem go do tych miast; *1 Moy. 37, 33.

29. A weźmiecieli i tego od oblicza mego, a przypadnie nań śmierć, tedy doprowadzicie sędziwość moię z żałością do grobu.

30. Przetóż teraz ieżlibym przyszedł do sługi twego, oyca moiego, a dziecięciaby z nami nie było, (ponieważ dusza iego iest przywiązana do duszy iego,)

31. Stanie się: skoro uyrzy, iż dziecięcia nie będzie, że umrze; a odprowadzą słudzy twoi sędziwość sługi twego, oyca naszego, z żałością do grobu.

32. Bo * sługa twóy przyrzekł za to dziecię, gdy ie brał od oyca swego, mówiąc: ieżlić go zaś nie przywiodę, tedy będę winien grzechu przeciw oycu memu po wszystkie dni. *1 M. 43, 9.

33. Teraz tedy niech zostanie proszę sługa twóy miasto dziecięcia tego niewolnikiem pana mego, a dziecię niech idzie z bracią swoią.

34. Bo iakoż ia mam wrócić się do oyca mego, gdy tego dziecięcia zemną nie będzie? chybabym chciał patrzyć na żałość, któraby przyszła na oyca mego.

ROZDZIAŁ XLV.

I. Iózef oznaymuie się braci z płaczem 1-5. II. Cieszy ie 5-8. III. I za pozwoleniem Faraonowém wyprawuie ie po oyca swego, dawszy im upominki i podwody 9-26. IV. A Iakub usłyszawszy, że Iózef żyw, wielce się cieszy 27-28.

Tedy się Iózef nie mógł daléy strzymać przed wszystkimi, którzy stali przed nim, i zawołał: Wyprowadźcie wszystkie odemnie. I nie został nikt przy nim, gdy się dał poznać Iózef braci swéy.

2. I podniosł głos swóy z płaczem; co słyszeli Egipczanie, słyszał téż dóm Faraonów.

3. I rzekł Iózef do braci swéy: Iamci iest Iózef; a żywże ieszcze oyciec móy? i nie mogli mu bracia iego odpowiedzieć, bo się zlękli oblicza iego.

4. Tedy rzekł Iózef do braci swey: * przystąpcie, proszę, do mnie; i przystąpili. Zatym rzekł: Iam iest Iózef, brat wasz, któregoście przedali do Egiptu. * Dzie. 7, 13.

II. 5. Iednak teraz nie frasuycie się ani trwożcie sobą, żeście mię tu przedali! boć dla zachowania żywota waszego posłał * mię Bóg przed wami. *1 Moy. 50, 20.

6. Bo iuż dwie lecie głodu było na ziemi, a ieszcze pięć lat zostaie, których nie będą orać ani żąć.

7. Posłał mię tédy Bóg przed wami, abym was zachował ostatek na ziemi, a żebym wam dodał żywności na oswobodzenie wielkie.

8. Teraz

8. Teraz tedy nie wyście mię tu posłali, ale Bóg, który mię postanowił oycem Faraonowym, i panem wszystkiego domu iego, a panuiącym nad wszystką ziemią Egipską.
III. 9. Spieszcież się, a idźcie do oyca mego, i mówcie do niego: Toć wskazuie syn twóy Iózef: Uczynił mię Bóg panem wszystkiego Egiptu, przyiedźże do mnie, a nie mieszkay.
10. I będziesz mieszkał w ziemi Gosen; a będziesz blisko mnie, ty i synowie twoi, i synowie synów twoich, i trzody twoie, i woły twoie, i wszystko, co masz.
11. A będę cię tam żywił; bo ieszcze pięć lat głodu będzie, abyś od niedostatku nie zginął, ty, i dóm twóy, i wszystko, co masz.
12. A oto; oczy wasze widzą, i oczy brata mego Beniamyna, że usta moie mówią do was.
13. Oznaymiycie też oycu memu wszystkę zacność moię w Egipcie, i wszystko, coście widzieli; spieszcie się tedy, a przyprowadźcie tu oyca moiego.* *Dzie. 7, 14.
14. Zatym padł na szyię Beniamyna, brata swego, i płakał; Beniamyn też płakał na szyi iego.
15. I pocałowawszy wszystkę bracią swoię, płakał nad nimi; a potym rozmawiali z nim bracia iego.
16. I rozgłoszono tę wieść w domu Faraonowym, mowiąc: Przyiechali braciaIózefowi; i podobało się to w oczach Faraonowych, i w oczach sług iego.
17. Tedy rzekł Farao do Iózefa: Powiedz braci swéy: uczyńcie tak: Nakładszy brzemion na bydła wasze, idźcie; a wróćcie się do ziemi Chananéyskiéy;
18. A wziąwszy oyca waszego, i czeladź waszę, przyiedźcie do mnie; i dam wam dobre miéysce w ziemi Egipskiéy, i będziecie używać tłustości ziemi.
19. I rozkaż im mówiąc: To uczyńcie: Weźmiycie sobie z ziemi Egipskiéy wozów, dla dziatek waszych i dla żon waszych, a wziąwszy oyca waszego przyiedźcie tu.
20. A oko wasze niech nie żałuie sprzętu waszego, gdyż dobro wszystkiéy ziemi Egipskiéy wasze będzie.
21. Uczynili tedy tak synowie Izraelowi; i dał im Iózef wozy według rozkazania Faraonowego; dał im téż żywności na drogę.
22. Dał z onychże wszystkich każdemu odmienne szaty; ale Beniaminowi dał trzy sta śrebrników, i pięcioro szat odmiennych.
23. Oycu téż swemu posłał te rzeczy: dziesięć osłów, niosących z nay-lepszych rzeczy Egipskich, i dziesięć oślic, niosących zboże, i chléb, i żywność oycu iego na drogę.
24. Puścił tedy bracią swą, i odiechali, a mówił do nich: Nie wadźcie się na drodze.
25. Którzy wyiechawszy z Egiptu, przyiechali do ziemi Chananéyskiéy, do Iakuba oyca swego;
26. I oznaymili mu, mówiąc: Ieszczeć żyw Iózef, a onci iest panem nad wszystką ziemią Egipską; i zemdlało serce iego; bo im nie wierzył.
IV. 27. Lecz oni powiedzieli mu wszystkie słowa Iózefowe, które mówił do nich. A uyrzawszy wozy, które posłał Iózef, aby go na nich przywieziono, tedy ożył duch Iakuba, oyca ich.
28. I rzekł Izrael: Dosyć mam na tym, gdy ieszcze Iózef, syn móy, żyie; póydę a oglądam go, pierwéy niż umrę.

ROŹDZIAŁ XLVI.

I. Prowad Iakubów do Egiptu 1. II. Bóg mu się w drodze ukazuie, i z nim bydź obiecuie 2-7. III. Liczba dusz, które weszły do Egiptu z Iakubem 8-28. IV. Iózef oyca z płaczem przyymuie 29. 30. V. I mądrą swym radę daie 31-34.

A tak iechał Izrael ze wszystkiém, co miał; a przyiechawszy do * Beersseby, ofiarował ofiary Bogu oyca swego Izaaka. * 1 Moy. 21, 31.
II. 2. I rzekł Bóg do Izraela w widzeniu nocném, mówiąc: Iakubie, Iakubie; A on odpowiedział: Owom ia.
3. I rzekł: Iam iest Bóg, Bóg oyca twoiego; nie bóy się zstąpić do Egiptu, bo cię tam w naród wielki rozmnożę.
4. IA zstąpię z tobą do Egiptu, i IA cię ztamtąd także zasię wywiodę, a Iózef położy rękę swoię na oczy twoie.

5. I powstał Iakub z Beerseby; I
wzięli synowie, * Izraelowi Iakuba
oyca swego, i dziatki swe, i żony swe
na wozy, które był posłał Farao, aby
go przywieziono. * Dzie. 7, 15.
6. Pobrali też bydła swe, i maię-
tność swoię którey byli nabyli w zie-
mi Chananéyskiéy, i przyiechali do *
Egiptu, Iakub i wszystka rodzina iego
z nim; * Ioz. 24, 4. Ps. 105, 23.
Izai. 52, 4.
7. Syny swe, i syny synów swych,
córki swe i córki synów swych, i
wszystko nasienie swoie prowadził z
sobą do Egiptu.
III. 8. A teć są imiona synów Izrae-
lowych, którzy weszli do Egiptu: Ia-
kub i synowie iego: pierworodny *
Iakubów Ruben. * 2 Moy. 1, 2.
r. 6, 14. 4 Moy. 26, 5.
9. A synowie * Rubenowi: Henoch,
i Fallu, i Hefron, i Charmi.
* 2 Moy. 6, 14. 1 Kron. 5, 1-3.
10. A synowie * Symeonowi: Ie-
muel, i Iamyn, i Achod, i Iachyn, i
Sochar, i Saul, syn niewiasty Chana-
néyskiéy. * 2 Moy. 6, 15. 1 Kron. 4, 24.
11. Synowie też * Lewiego: Ger-
son, Kaat, i Merary. * 2 Moy. 6, 16.
1 Kron. 6, 1-16.
12. A synowie * Iudasowi: Her, i
Onan, i Sela, i Fares, i Zara; ale
umarł Her i Onan w ziemi Chananéy-
skiéy. A byli synowie Faresowi: He-
sron i Hamuel. * 1 Moy. 38, 3.
* 1 Kron. 2, 5. 4. r. 4, 1.
13. A synowie * Isascharowi: Tola,
i Fua, i Iob, i Simron. * 1 Kron. 7, 1.
14. Synowie zaś Zabulonowi: Za-
reo, i Elon, i Ialeel.
15. A cić są synowie Lii, które uro-
dziła Iakubowi w Padanie Syryyskim,
i Dyna córka iego; wszystkich dusz
synów iego, i córek iego, trzydzieści
i trzy:
16. A synowie * Gadowi: Sefon,
i Aggi, Suny, i Esebon, Ery, i
Arody, i Areli. 1 Kron. 5, 11.
17. A symowie Aser: Iemna, i Ie-
sua, i Isui, i Berya, i Sera, siostra
ich. A synowie Beryego: Heber, i
Melchyel, * * 1 Kron. 7, 30.
18. Cić są synowie Zelfy, którą był
dał Laban Lii, córce swéy, których
ona urodziła Iakubowi, szesnaście dusz.
19. Synowie Racheli, żony Iakubo-
wéy: Iózef i Beniamyn.
20. Iózefowi * zaś urodzili się syno-
wie w ziemi Egipskiéy, które mu uro-
dziła Asenat, córka Potyfara, Książę-
cia Ońskiego: Manases i Efraim.
* 1 Moy. 41, 20.
21. A synowie * Beniamynowi: Be-
la, i Bechor, i Asbel, Gera, i Naa-
man, Echy i Ros, Mupim, i Chupim,
i Ared. * 1 Kron. 7, 6. r. 8, 1.
22. Cić są synowie Racheli, którzy
się urodzili Iakubowi; wszystkich
dusz czternaście.
23. A synowie Danowi: Chusym.
24. Synowie też * Neftalimowi, Iach-
syel, i Gunny, i Ieser, i Selem.
* 1 Kron. 7, 13.
25. Ci są synowie Bali, którą był
dał Laban Racheli, córce swéy, któ-
ra ie urodziła Iakubowi; wszystkich
dusz siedm.
26. Wszystkie dusze, * które przyszły
z Iakubem do Egiptu, co wyszły
z biódr iego, okróm żón synów Iaku-
bowych, wszystkich dusz było sześć-
dziesiąt i sześć. * 5 Moy. 10, 22.
27. A synów Iózefowych, którzy mu
się urodzili w Egipcie, dusz dwie. A
tak wszystkich * dusz domu Iakubo-
wego, które weszły do Egiptu, było
siedmdziesiąt. * Dzie. 7, 14.
28. I posłał przed sobą Iudasa do Ió-
zefa, aby mu oznaymił pierwéy, niżby
przyiechał do Gosen. I przyiechali
do ziemi Gosen.
IV. 29. A zaprzągszy Iózef wóz swóy,
wyiechał przeciw Izraelowi, oycu
swemu, do Gosen; a uyrzawszy go
Iakub padł na szyię iego, i płakał na
szyi iego chwilę.
30. Tedy rzekł Izrael do Iózefa:
Niechże iuż umrę, gdym uyrzał obli-
cze twoie, ponieważeś ty ieszcze żyw.
V. 31. Zatym rzekł Iózef do braci
swéy i do domu oyca swego: Poia-
dę, a opowiem Faraonowi, i rzekę
mu; Bracia moi i dóm oyca mego,
którzy byli w ziemi Chananéyskiéy,
przyiechali do mnie;
32. A ci mężowie są pasterze trzód,
bo się bawili chowaniem bydła; prze-
to owce swoie, i woły swoie, i wszy-
stko, co mieli, przywiedli.

33. A

33. A tak gdy was przyzowie Farao, i spyta: Czym się bawicie?
34. Odpowiecie: Pasterze byli słudzy twoi od dzieciństwa naszego aż dotąd, i my i oycowie nasi; a to dla tego, abyście mogli mieszkać w ziemi Gosen, bo obrzydłością Egipczanom iest wszelki pasterz bydła.

ROZDZIAŁ XLVII.

I. Iózef o oycu swym Faraonowi znać dawa 1-4. II. Który go wdzięcznie przyymuie 4-13. III. Iózef skarb Faraonow ubogacił, i wszystek Egipt zniewolił 14-28. IV. Iakub o pogrzebie swym w ziemi Chananéyskiéy z Iózefem stanowi 29-31.

Tedy przyiechawszy Iózef, oznaymił Faraonowi, i rzekł: Oyciec móy i bracia moi z owcami swymi, i z wołmi swymi, i ze wszystkiém, co maią, przyiechali z ziemi Chananéyskiéy; a oto, są w ziemi Gosen.
2. A z liczby braci swéy wziął pięci mężów, i postawił ie przed Faraonem.
3. I rzekł Farao do braci iego: Czym się bawicie? A oni odpowiedzieli Faraonowi: Pasterzmi owiec są słudzy twoi, i my i oycowie nasi.
4. Rzekli ieszcze do Faraona: Abyśmy byli przychodniami w téy ziemi przyszliśmy; bo nie masz paszy dla bydła, które maią słudzy twoi, gdyż cięszki głód iest w ziemi Chananéyskiéy; a teraz niech mieszkaią, prosimy, słudzy twoi w ziemi Gosen.
II. 5. Tedy rzekł Farao do Iózefa mówiąc: Oyciec twóy i bracia twoi przyiechali do ciebie;
6. Ziemia Egipska przed tobą iest; w naylepszém miéyscu téy ziemi day mieszkanie oycu twemu i braci twoiéy, niech mieszkaią w ziemi Gosen; a zrozumieszli, że są między nimi mężowie godni, tedy ie uczynisz przełożonymi nad trzodami memi.
7. I przywiódł Iózef Iakuba, oyca swego, i postawił go przed Faraonem; a błogosławił Iakub Faraonowi.
8. Tedy rzekł Farao do Iakuba: Wiele iest dni lat żywota twego?
9. I odpowiedział Iakub Faraonowi: Dni lat pielgrzymstwa mego iest sto i trzydzieści lat; krótkie i złe były dni lat żywota mego, i nie doszły dni lat żywota oyców moich, w których dniach oni pielgrzymowali.
10. Zatym pobłogosławiwszy Iakub Faraonowi, wyszedł od oblicza Faraonowego.
11. Tedy dał mieszkanie Iózef oycu swemu i braci swéy, i dał im osiadłość w ziemi Egipskiéy, w naylepszém miéyscu onéy krainy, w ziemi Rameses, iako był rozkazał Farao.
12. I żywił Iózef oyca swego i bracią swoię, i wszystek dóm oyca swego chlebem aż do naymnieyszego.
13. A chleba nie było po wszystkiéy ziemi; bo cięszki bardzo był głód, i utrapiona była ziemia Egipska, i ziemia Chananéyska od głodu.
III. 14. Tedy zebrał Iózef wszystkie pieniądze, które się znaydowały w ziemi Egipskiéy i w ziemi Chananéyskiéy, za żywność, którą kupowano; i wniosł one pieniądze Iózef do skarbu Faraonowego.
15. A gdy nie stało pieniędzy w ziemi Egipskiéy, i w ziemi Chananéyskiéy, tedy przyszli wszyscy Egipczanie do Iózefa, mówiąc: Day nam chleba, i czemuż mamy umierać przed tobą, gdyż nam iuż nie staie pieniędzy?
16. Na to odpowiedział Iózef: Dawaycie bydła wasze, a dam wam żywności za bydła wasze, ponieważ wam nie stało pieniędzy.
17. I przygnali bydła swe do Iózefa; i dał im Iózef chleba za konie, i za stada owiec, i za stada wołów, i za osły, i przechował ie chlebem za wszystkie bydła ich, onego roku.
18. A gdy wyszedł rok on, przyszli do niego roku drugiego, mówiąc mu: Nie zataiemy przed panem naszym, że nam iuż pieniędzy nie stało, i stada bydeł są u pana naszego; nie zostawa nam przed panem naszym, tylko ciała nasze i role nasze.
19. A czemuż umierać mamy przed oczyma twymi? i nas, i role nasze kupuy i ziemię naszę za chléb, a będziemy, my i ziemia nasza, w niewoli u Faraona; tylko nam day nasienia, abyśmy żyli a nie pomarli, i ziemia nie spustoszała.
20. A tak kupił Iózef wszystkę ziemię Egipską Faraonowi; bo przedali Egi-

Egiinczanie, każdy rolą swoię, gdyż
się był wzmógł między nimi głód; i
dostała się Faraonowi wszystka ziemia.

21. I przeniosł lud do miast, od ostatnich granic Egiptu aż do końca iego.

22. Tylko ziemi kapłańskiéy nie kupił; bo Kapłani mieli obrok postanowiony od Faraona, i żywili się obrokiem swym, który im był dał Farao; dla tegoż nieprzedawali ziemi swéy.

23. I rzekł Iózef do ludu: Otom was teraz poskupował i ziemię waszę Faraonowi; otoż macie nasienie, posieycież tedy role.

24. A z urodzaiów waszych będziecie dawali piątą część Faraonowi; a cztery zasię części będą wam na zasianie roli, i na żywność waszę i tych, którzy są w domach waszych, i na żywność dziatek waszych.

25. Tedy odpowiedzieli: Zachowałeś żywot nasz: Niechże znaydziemy łaskę w oczach pana swego, i będziemy niewolnikami Faraonowymi.

26. I postanowił to Iózef za prawo aż do dnia dzisiéyszego w ziemi Egipskiéy, aby dawana była Faraonowi piąta część; tylko ziemia samych Kapłanów nie dostała się Faraonowi.

27. I mieszkał Izrael w ziemi Egipskiéy, w ziemi Gosen, i osadziwszy się w niéy, rozrodzili się, i rozmnożyli się wielce.

28. I żył Iakub w ziemi Egipskiéy siedmnaście lat; a było dni Iakubowych, lat żywota iego, sto czterdzieści i siedm lat.

IV. 29. I przybliżyły się dni Izraelowe, aby umarł; i wezwał syna swego Iózefa i rzekł do niego: Ieżlim teraz znalazł łaskę w oczach twoich, położ * proszę rękę twoię pod biodro moie, a uczyń zemną miłosierdzie i prawdę; Proszę nie choway mię w Egipcie; * 1 Moy. 24, 2. r. 50, 5.

30. Ale gdy zasnę z oycy moimi, wyniesiesz mię z Egiptu, a pochowasz mię w grobie ich. A on rzekł: Uczynię według słowa twego.

31. A Iakub rzekł: Przysiężże mi; i przysiągł mu. Zatym nakłonił się Izrael ku głowom łoża.

Rozdział XLVIII.

I. Iakub zachorzawszy, dwiema synóm Iózefowym błogosławieństwo daie 1-4 II. Za syny swe one przyymuie 5-20 III I o wybawieniu z niewoli Egipskiey przepowiada 21. 22.

To gdy się stało, dano znać Iózefowi: Oto, oyciec twóy zachorzał: który wziąwszy dwu synów swoich z sobą, Manasesa i Efraima, iechał do niego.

2. I powiedziano Iakubowi, mówiąc: Oto, syn twóy Iózef idzie do ciebie. A Izrael pokrzepiwszy się, usiadł na łożu.

3. I rzekł Iakub do Iózefa: * Bóg wszechmogący ukazał mi się w Luzie, w ziemi Chananéyskiéy, i błogosławił mi, * 1 Moy. 28, 13. 18. r. 35, 1.

4. A mówił do mnie: Oto, ia rozrodzę cię, i rozmnożę cię, i wywiodę z ciebie wielki naród; a dam ziemię tę nasieniu twemu po tobie w dziedzictwo wieczne.

II. 5. Przetóż teraz dwa synowie twoi, którzyć się urodzili w ziemi Egipskiéy, pierwéy niżem ia tu do ciebie przyszedł do Egiptu, moi są, Efraim i Manases; * iako Ruben i Symeon moi będą.
* 1 Moy. 41, 50. r. 46, 20.

6. Ale dzieci twoie, które po tych spłodzisz, twoie będą; imieniem braci swoiéy będą zwani * w osiadłościach swych. * Ioz. 13, 7. r. 16, 5. r. 17, 1.

7. A gdym się wracał z Padan, umarła mi Rachel * w ziemi Chananéyskiéy, w drodze, gdym ieszcze był iakoby na milę od Efraty, i pogrzebłem ią tam przy drodze ku Efracie; a toć iest Betlehem. * 1 M. 35, 19.

8. A uyrzawszy Izrael syny Iózefowe, rzekł: Czyi to są?

9. Tedy odpowiedział Iozef oycu swemu: Synowie to moi, które mi tu dał Bóg; A on rzekł: Przywiedź ie proszę do mnie, abym im błogosławił.

10. A oczy Izraelowe ociężały były dla starości, i nie mogł doyrzeć: I przywiodł ie do niego, które Iakub pocałował i obłapił.

11. Zatym rzekł Izrael do Iózefa: Oglądać więcey oblicza twego nie spo-

spodziewałem się, a oto, dał mi Bóg widzieć i nasienie twoie.

12. Tedy Iózef odwiodł ie od łona iego, i pokłonił się obliczem swém aż do ziemi.

13. A wziąwszy Iózef obudwu, postawił Efraima po prawéy ręce swoiéy, a po lewéy Izraelowéy; a Manasesa po lewéy ręce swoiéy, a po prawéy Izraelowéy, i przywiodł ie do niego.

14. A wyciągnąwszy Izrael prawicę swoię, włożył ią na głowę Efraima, który był młodszy, lewicę zaś swoię na głowę Manasesa, umyślnie przełożywszy ręce swoie, choć Manases był pierworodny.

15. I błogosławił Iózefowi, mówiąc: Bóg, przed którego obliczem chodzili oycowie moi, Abraham i Izaak, Bóg, który mię żywił od młodości moiéy aż do dnia tego; * Zyd. 11-21.

16. Anioł, * który mię wyrwał ze wszystkiego złego, niech błogosławi dzieciom tym, a niech będą nazywani od imienia mego, i od imienia oyców moich, Abrahama i Izaaka, a iako ryby niech się rozmnożą na ziemi. * 1 Moy. 31, 29. 42. r. 32, 1.

17. A obaczywszy Iózef, iż włożył oyciec iego rękę prawą swoię na głowę Efraimowę, nie miło mu było; i uiął rękę oyca swego, aby ią przeniosł z głowy Efraimowéy, na głowę Manasesowę.

18. I rzekł Iózef do oyca swego: Nie tak, oycze móy: abowiem ten iest pierworodny, włóżże prawicę swoię na głowę iego.

19. Ale się zbraniał oyciec iego, i rzekł: Wiemci synu miły, wiem; i tenci się stanie w lud wielki, tenci téż uroście; a wszakże brat iego młodszy uroście nadeń, a z nasienia iego wyydzie mnóstwo narodów.

20. Błogosławił im tedy dnia onego, mówiąc: Przez cię będzie błogosławił Izrael, mówiąc: Niech cię wystawi Bóg iako Efraima, i iako Manasesa; a tak przełożył Efraima nad Manasesa.

III. 21. Potym rzekł Izrael do Iózefa: Oto, ia umieram, a Bóg będzie z wami, i przywróci was do ziemi oyców waszych.

22. Oto, ia * dawamci część iednę mimo bracią twoię, któréym nabył z ręki Amoréyczyków mieczem moim, i łukiem moim. * Ioz. 13, 7. r. 16, 1. r. 17, 1. r. 24, 32. Ian. 4, 5. Ioz. 24, 8.

Rozdział XLIX.

I. Iakub przed śmiercią każdemu z synów swych z osobna przyszłe rzeczy opowiada, i błogosławi 1. II. O Chrystusie prorokuie 2-28. III. O pogrzebie swym rozkazuie 29-32. IV. A nawet umiera 33.

Wezwał tedy Iakub synów swoich i rzekł: Zbierzcie się, a oznaymię wam, co ma przyyść na was w ostatnie dni.

II. 2. Zbierzcie * się, i słuchaycie synowie Iakubowi, a słuchaycie Izraela, oyca waszego. * 1 Moy. 33, 1.

3. Ruben pierworodny móy, tyś moc moia, i początek siły moiéy, zacny dostoieństwem, i zacny męstwem.

4. Zpłyniesz iako woda; nie będziesz zacnym, boś wstąpił na łoże oyca twego, i splugawiłeś łoże * moie, i zginęło dostoieństwo twoie. * 1 Moy, 35. 22. 1 Kron. 5, 1.

5. Symeon i Lewi, bracia, naczynia nieprawości miecze ich.

6. W radę * ich niechay nie wchodzi dusza moia, a z zgromadzeniem ich, niech się nie iednoczy sława moia; bo w zapalczywości swéy zabili męża, a w swéy woli wywrócili mur. * 1 Moy. 34, 25.

7. Przeklętą zapalczywość ich, iż uporna, i gniew ich, iż zatwardziały. Rozdzielę ie w Iakubie, a rozproszę ie w Izraelu.

8. Iuda, tyś iest, * ciebie chwalić będą bracia twoi; ręka twoia będzie na szyi nieprzyiaciół twoich; kłaniać się tobie będą synowie oyca twego. * 1 Moy. 29, 35.

9. Szczenię * lwie Iuda, od łupu synu móy, wróciłeś się; skłonił się i położył się iako lew, i iako lwica, któż go obudzi? * 1 Kron. 5, 2.

10. Nie będzie * odięte sceptrum od Iudy, ani Zakonodawca od nog iego, aż przyydzie Szylo, i iemu będzie oddane posłuszeństwo narodów. * Matt. 2, 6. Ian. 1, 46..

11. Uwiąże u winnéy macicy oślę swe, a u wybornéy macicy winnéy

oślątko oślicy swéy; omyie w winie szatę swoię, a we krwi iagód winnych odzienie swoie.
12. Czerwieńsze oczy iego nad wino, a bielsze zęby iego nad mleko.
13. Zabulon na brzegu morskim mieszkać będzie, i przy porcie okrętów, a granice iego aż do Sydony.
14. Isaschar iako osieł kościsty, leżący między dwiema brzemiony.
15. Upatrzył pokóy, że iest dobry, i ziemię, że piękna, nachylił ramię swe ku noszeniu, dla tegoż będzie hołd dawał.
16. Dan sądzić będzie lud swóy, iako iedno z pokoleń Izraelskich.
17. Dan będzie wężem na drodze, żmiią na ścieszce, kąsaiąc pięty końskie, że spadnie nazad ieździec iego.
18. Zbawienia twego oczekiwam PANIE!
19. Gad od woyska zwyciężony będzie; ale i on potym zwycięży.
20. Z Asera tłusty chléb iego, a on wyda roskoszy królewskie.
21. Neftali iako łani wypuszczona, mówiąc piękne słowa.
22. Latorośl płodna Iózef, latorośl wyrastaiąca nad zrzódłem, a latorośli iego rozchodzą się po murze.
23. Acz gorzkością napełnili go, i strzelali nań, a nienawidzieli go strzelcy;
24. Iednak został potężny łuk iego, a zmocniły się ramiona rąk iego, w rękach mocnego Boga Iakubowego, z kąd się stał pasterzem i opoką Izraelową.
25. Od Boga oyca twego, który cię wspomogł, i od Wszechmogącego, któryć błogosławił błogosławieństwy niebieskiemi z wysoka, i błogosławieństwy przepaści leżącéy głęboko, i błogosławieństwy piersi i żywota.
26. Błogosławieństwa oyca twego mocniéysze będą nad błogosławieństwa przodków moich, aż do granic pagorków wiecznych; będą nad głową Iózefową, i nad wierzchem głowy, odłączonego między bracią swą.
27. Beniamyn iako wilk porywaiący, poranu ieść będzie łup, a wieczór będzie dzielił korzyść.
28. Teć wszystkie są dwanaście pokolenia Izraelskie, i to, co im powiedział oyciec ich, i błogosławił im; każdemu według błogosławieństwa iego błogosławił im.
III. 29. A rozkazał im, i rzekł do nich: Ia będę przyłączon do ludu mego; pogrzebcież mię z oycy moimi w iaskini, która iest na polu Efrona Hetéyczyka;
30. W iaskini, * która iest na polu Machpela, która iest na przeciwko Mamre w ziemi Chananéyskiéy, którą kupił Abraham z rolą od Efrona Hetéyczyka, w osiadłość grobu.

* 1 Moy. 23, 19.

31. Tam pogrzebiono Abrahama, i Sarę, żonę iego; Tam pogrzebiono Izaaka, i Rebekę żonę iego; tamem też pogrzebł Lią.
32. A kupiono tę rolą i iaskinią, która na niéy, od synów Hetowych.
IV. 33. Tedy przestawszy Iakub mówić do synów swoich, złożył nogi swe na łoże i umarł, i przyłączon iest do ludu swego.

ROZDZIAŁ L.

I. Iózef zmarłego oyca płacze 1. II. Iego ciało namazawszy 2 3. III. Na pogrzeb do ziemi Chananéyskiéy prowadzi 4-14. IV. Bracia przepraszaią Iózefa 15-23. V. Który się też kazał w ziemi Chananéyskiéy zchować po śmierci 24-25. VI. A zatym umarł 26.

Zatym upadł Iózef na twarz oyca swego, i płakał nad nim, a całował go.
II. 2. I rozkazał Iózef sługóm swym lekarzóm, aby wonnymi maściami namazali oyca iego; i namazali wonnymi maściami lekarze Izraela.
3. A gdy się mazania iego wypełniło cztérdzieści dni, (bo się tak wypełniaią dni tych, którzy wonnymi maściami mazani bywaią) tedy go płakali Egipczanie przez siedmdziesiąt dni.
III. 4. A po wyiściu dni żałoby iego rzekł Iózef do sług Faraonowych, mówiąc: Ieźlim teraz znalazł łaskę w oczach waszych, powiedzcie proszę Faraonowi, mówiąc:
5. Oyciec * móy poprzysiągł mię mówiąc; Oto, ia umieram; w grobie moim, którym sobie wykopał w ziemi Chananéyskiéy, tam mię pogrzebiesz; a teraz niech iadę, proszę, i pogrzebię oyca mego, i zaś się wrócę.

* 1 Moy. 47, 29.

6. Tedy

6. Tedy rzekł Farao: Iedź a pogrzeb oyca twego, iako cię przysiągł.

7. Iechał tedy Iózef, aby pogrzebł oyca swego; iechali też z nim wszyscy słudzy Faraonowi, także starsi domu iego, i wszyscy starsi ziemi Egipskiéy;

8. I wszystek dóm Iózefów, i bracia iego, i dóm oyca iego; tylko dziatki swoie, i owce swoie, i woły swoie zostawili w ziemi Gosen.

9. Szły też z nim i wozy, i iezdni; a był poczet bardzo wielki.

10. I przyiechali aż na pole Atad, które iest przy brodzie Iordańskim, i płakali tam płaczem wielkim i bardzo ciężkim; i obchodził Iózef po oycu swym żałobę przez siedm dni.

11. A uyrzawszy obywatele ziemi Chananéyskiéy żałobę onę na polu Atad, mówili: Załoba to ciężka Egipczanów; przetóż nazwano imię mieysca onego Abel Mycraim, które iest przy brodzie Iordańskim.

12. Uczynili tedy z nim synowie iego, iako im był rozkazał.

13. I zawieźli * go synowie iego do ziemi Chananéyskiéy, i pogrzebli go w iaskini na polu Machpela, którą Abraham był kupił z rolą na osiadłość grobu, od Efrona Hetéyczyka, przeciwko Mamre. *Dzie.7,16. * 1 Moy. 23, 16.

14. Zatym się wrócił Iózef do Egiptu z bracią swą, i ze wszystkimi, którzy ieździli z nim na pogrzeb oyca iego, odprawiwszy pogrzeb oyca swego.

IV. 15. A widząc bracia Iózefowi, że umarł oyciec ich, mówili: Podobno będzie nas miał w nienawiści Iózef, i sowicie odda nam wszystko złe, któreśmy mu uczynili.

16. Wskazali tedy do Iózefa, mówiąc: Oyciec twóy rozkazał, pierwéy niż umarł, mówiąc:

17. Tak powiedźcie Iózefowi: Proszę, odpuść teraz przestępstwo braci twéy, i grzéch ich, żeć złość wyrządzili; proszę odpuść teraz występek sługom Boga oyca twego. I płakał Iózef, gdy to mówili do niego.

18. I przystąpili bracia iego, a upadszy przed nim, mówili: Otośmy sługami twoimi.

19. I rzekł do nich Iózef: Nie boycie się; bo azażem ia wam za Boga?

20. Wyście złe * myślili przeciwko mnie, ale Bóg obrócił to w dobre; chcąc uczynić to, co się dziś dzieie, aby zachował tak wielki lud. * 1 Moy. 45, 5-7.

21. A przetóż niebóycie się, ia żywić będę was i dziatki wasze; a tak cieszył ie, i mówił z nimi łagodnie.

22. I mieszkał Iózef w Egipcie, sam i dóm oyca iego, a żył Iózef sto i dziesięć lat.

23. I oglądał Iózef syny Efraimowe aż do trzeciego pokolenia. Synowie też Machyra, * syna Manasesowego, porodzili się na kolanach Iózefowych. * 4 Moy. 32, 39.

V. 24. I rzekł Iózef do braci swéy: Ia umrę, ale Bóg zapewnie nawiedzi was, i wyprowadzi was z ziemi téy do ziemi, o którą przysiągł Abrahamowi, Izaakowi i Iakubowi.

25. I poprzysiągł Iózef syny Izraelowe, mówiąc: Gdy * was nawiedzi PAN Bóg, wynieście też kości moie z tąd. *2Moy.13,19. Ioz,24,32. Zyd.11,22. 2Moy.7,10. 2Moy.40,27.

VI. 26. I umarł Iózef, maiąc sto i dziesięć lat; którego namazawszy wonnemi maściami, włożono do truny w Egipcie.

Wtóre Księgi Moyżeszowe,

Które zowią po Grecku EXODUS, a po Polsku Wyyście.

Rozdział I.

I. Rozmnożenie potomstwa Iakubowego w Egipcie 1-7. II. Inszy Król nastawszy, trapić ie począł 8-14 III. I babóm, które przy rodzeniu bywały, każdego męszczyznę zabiiać rozkazał 15-16. IV. Które iż go nie usłuchały 17-19. Bóg im dobrze czynił 20-22.

Teć są *imiona synów Izraelskich, którzy weszli do Egiptu z Iakubem; każdy z domem swym, weszli: *1Moy.46,8.

2. Ruben, Symeon, Lewi, i Iudas.
3. Isaschar, Zabulon, i Beniamyn.
4. Dan, i Neftali, Gad, i Aser.
5. A było wszystkich dusz, które wyszły z biódr Iakubowych, siedmdziesiąt dusz; a Iózef był przed tym w Egipcie.
6. I umarł * Iózef, i wszyscy bracia iego, i wszystek on rodzay.
* 1 M. 50, 26.
7. A * synowie Izraelscy rozrodzili się, i rospłodzili się, i rozmnożyli się, i zmocnili się bardzo wielce, a napełniona iest ziemia nimi. * Dzie. 7, 17.
II. 8. Między tym powstał Król nowy nad Egiptem, który nie znał Iózefa;
9. I rzekł do ludu swego: Oto lud synów Izraelskich wielki, i możnieyszy nad nas.
10. Przetóż mądrze sobie poczniymy z nimi, by się snadź nie rozmnożył, a ieżliby przypadła woyna, aby się nie przyłączył i on do nieprzyiaciół naszych, i nie walczył przeciwko nam, i nie uszedł z ziemi.
11. A tak ustawili nad nim poborce, aby go dręczyli ciężarami swymi; i zbudował lud Izraelski miasta składu Faraonowi, Pytom i Rameses.
12. Ale im więcéy go trapili, tym więcéy się rozmnażał, i tym więcéy rosł, tak, iż ściśnieni byli dla synów Izraelskich.
13. I podbili Egipczanie syny Izraelskie w niewolą cięszką,
14. I przykrzyli im żywot ich robotą cięszką około gliny, i około cegieł, i około każdéy roboty na polu, mimo wszelaką robotę swą, do któréy ich używali bez litości.
III. 15. I rozkazał Król Egipski babóm Hebréyskim, z których imię iednéy Zefora, a imię drugiéy Fua;
16. A rzekł: * Gdy będziecie babić niewiastóm Hebréyskim, a uyrzycie, że rodzą, byłliby syn, zabiycież go, a ieżli córka, niech żywa zostanie.
* Mądr. 18, 5.
IV. 17. Ale baby one bały się Boga, i nie czyniły, iako im rozkazał Król Egipski, ale żywo zachowywały chłopiątka.
18. Zaczym wezwawszy Król Egipski onych bab, mówił do nich: Czemuście to uczyniły, żeście żywo zachowały chłopiątka?
19. I odpowiedziały baby Faraonowi: Iż nie są iako niewiasty Egipskie, niewiasty Hebréyskie; bo są duże, pierwéy niż przyydzie do nich baba, rodzą.
V. 20. I czynił dobrze Bóg onym babóm; i krzewił się lud, i zmocnili się bardzo.
21. I stało się, przeto że się bały one baby Boga, pobudował im domy.
22. Tedy rozkazał Farao wszystkiemu ludowi swemu, mówiąc: Każdego syna, który się urodzi, w rzekę go wrzućcie, a każdą córkę żywo zachowaycie.

ROZDZIAŁ II.

I. Moyżesz po narodzeniu swoiém przez trzy miesiące utaiony 1-3. II A potym w skrzyneczce na rzekę puszczony był 4. I. Którego córka Faraonowa wzięła, i odchowała 5-14. IV. Tenże uciekszy do Madyan 15-20. V. Tam się ożenił 21. 22. VI. Smierć Faraonowa 23. VII. A Bóg usłyszał wzdychanie ludu Izraelskiego 24. 25.

I wyszedł mąż niektóry z domu Lewiego, który poiął * córkę z pokolenia Lewiego. * 2 Moy. 6, 20.
4 Moy. 26, 59. 1 Kron. 23, 13.
2. I poczęła ona niewiasta, a porodziła syna; * a widząc go, że był nadobny, kryła go przez trzy miesiące.
* Dzie. 7, 20. Żyd. 11, 23.
3. Ale gdy go nie mogła dłużéy zataić, wzięła plecionkę z sitowia, i obmazała ią kléiem i smołą; a włożywszy w nię ono dziecię, położyła ie między rogoż na brzegu rzeki.
II. 4. A stała siostra iego z daleka, aby wiedziała, co się z nim dziać będzie.
III. 5. W tym wyszła córka Faraonowa, aby się kąpała w rzece, a panny iéy przechadzały się po brzegu rzeki; i uyrzała plecionkę w rogoży, i posłała służebnicę swą, aby ią wzięła.
6. A otworzywszy uyrzała dziecię, a ono chłopiątko płakało; a użaliwszy się go, rzekła: Z dziatek Hebréyskich iest ten.
7. I rzekła siostra iego do córki Faraonowéy: Chceszże, póydę, i zawołamci,

łamci niewiasty, mamki Hebréyskiéy, któraby odchowała to dziecię?

8 I. rzekła iéy córka Faraonowa: Idź. Tedy poszła ona dziéweczka, i zawołała matki onegoż dziecięcia.

9. Do któréy rzekła córka Faraonowa: Weźmiy to dziecię, i chowayże mi ie, a ia tobie dam zapłatę twoię; i wziąwszy niewiasta dziecię, chowała ie.

10. A gdy podrosło ono dziecię, przywiodła ie do córki Faraonowéy, i było iéy za syna; a nazwała imię tego Moyżesz, bo mówiła: Żem z wody wyciągnęła go.

11. I stało się za onych dni, gdy urosł Moyżesz, * że wyszedł do braci swéy, i widział ciężary ich; obaczył też męża Egipczanina, który bił iednego Hebréyczyka z braci iego.

* Żyd. 11, 24. 25.

12. A obeyrzawszy się tam i sam, gdy widział, że nikogo niemasz, zabił Egipczanina, i zagrzebł go w piasek.

13. A wyszedszy zaś dnia wtórego, uyrzał, a oto, dwa mężowie Hebréyscy wadzili się; i rzekł onemu, który krzywdę czynił:

14. Czemuż biiesz bliźniego swego? Ale mu odpowiedział: Któż cię postanowił książęciem i sędzią nad nami? albo mię ty myślisz zabić, iakoś zabił Egipczanina? i zląkł się Moyżesz i rzekł:

IV. 15. Pewnie się ta rzecz wyiawiła. Usłyszał tedy Farao tę rzecz, i szukał zabić Moyżesza: * Lecz Moyżesz uciekł od twarzy Faraonowéy, i mieszkał w ziemi Madyańskiéy, a przyszedszy tam siedział u studni.

* Dzie. 7, 29.

16. A Kapłan Madyański miał siedm córek, które wyszedszy czerpały wodę, i nalewały do koryt, aby napoiły trzodę oyca swego;

17. A przyszedszy pasterze odganiali ie. Tedy wstawszy Moyżesz obronił ich, i napoił bydło ich.

18. A gdy się wróciły do Raguela, oyca swego, rzekł: Czemuście dziś tak prętko przyszły?

19. I odpowiedziały: Mąż Egipski obronił nas od ręki pasterzów; nad to czerpaiąc naczerpał nam i wody i napoił trzody.

20. Zatym rzekł do córek swych: A gdzież ten iest? Czemuście opuściły człowieka tego? Zawołaycie go, aby iadł chléb.

V. 21. I przyzwolił Moyżesz mieszkać z onym mężem, który dał Zeforę. córkę swoię, Moyżeszowi.

22. I urodziła * syna, a nazwał imię iego Gerson, bo mówił: Byłem przychodniem w ziemi cudzéy.

* 2 Moy. 18, 3. 1 Kron. 23, 15.

VI. 23. I stało się po niemałym czasie, że umarł Król Egipski; i wzdychali, i wołali synowie Izraelscy dla niewoli; a wstąpiło wołanie ich do Boga przed niewolą.

III. 24. I usłyszał Bóg wołanie ich; i wspomniał Bóg na przymierze swoie z Abrahamem, z Izaakiem, i z Iakubem.

25. I weyrzał Bóg na syny Izraelskie, i poznał Bóg.

ROZDZIAŁ III.

I. Moyżeszowi pokazał się Anioł PAński we krzu ognistym 1-5. II. Zowiąc się Bogiem Abrahamowym 6. III. A posyłaiąc go do Egiptu 7-13. IV. Naucza iakoby sobie poczynać miał 14-18. V. I iako mu się powiedzie, przepowiada 19-22.

A Moyżesz pásł trzodę Ietra, świekra swego, Kapłana Madyańskiego; i zagnał trzodę na puszczą, a przyszedł do góry Bożey, do Horeb.

2. I ukazał mu się Anioł PAński w płomieniu ognistym, z pośrzodku krza; i widział, a oto kierz gorzał ogniem, a on kierz nie zgorzał.

* Dzie. 7, 30.

3. Tedy rzekł Moyżesz: Póydę teraz, a oglądam to widzenie wielkie, czemu nie zgore ten kierz.

4. A widząc PAN, iż szedł patrzać, zawołał nań BOG z pośrzodku onego krza, mówiąc: Moyżeszu, Moyżeszu! A on odpowiedział: Otom ia.

5. Tedy rzekł: Nie przystępuy sam: zzuy boty twe z nóg twoich; abowiem mieysce, na którém ty stoisz, ziemia święta iest.

II. 6. Zatym rzekł: * Iam iest Bóg oyca twego, Bóg Abrahamów, Bóg Izaaków, i Bóg Iakubów; I zakrył Moyżesz oblicze swe, bo się bał patrzać na Boga. * Matt. 22, 32.

Marek. 12, 26. Luk. 20, 37. Dzie. 7, 32.
III. I rzekł PAN: Widząc widziałem utrapienie ludu moiego, który iest w Egipcie, a wołanie ich słyszałem przed przystawy ich; bom doznał boleści iego. * Dzie. 7, 34.

8. Przetóż zstąpiłem, abym go wybawił z ręki Egipskiéy, i wywiodł go z ziemi téy do ziemi dobréy i przestronéy, do ziemi opływaiącéy mlekiem i miodem, na mieysce Chananéyczyka, i Hetéyczyka, i Amoréyczyka, i Ferezéyczyka, i Hewéyczyka, i Iebuzéyczyka.

9. A teraz oto krzyk synów Izraelskich przyszedł przed mię: i widziałem téż ich ucisk, którym ie Egipczanie uciskaią.

10. Przetóż teraz, pódź, a poślę cię do Faraona, abyś wywiodł lud móy, syny Izraelskie z Egiptu.

11. I rzekł Moyżesz do Boga: Któżem ia, abym szedł do Faraona, a wywiodł syny Izraelskie z Egiptu?

12. I rzekł BOG: Oto, będę z tobą, a to mniéy na znak, żem cię ia posłał: Gdy wywiedziesz ten lud z Egiptu, będziecie służyć Bogu na téy górze.

13. I rzekł Moyżesz do Boga: Oto, ia póydę do synów Izraelskich, i rzekę im; Bóg oyców waszych posłał mię do was; Ieżli mi rzeką; Które iest imię iego? Cóż im odpowiem?

IV. 14. Tedy rzekł Bóg do Moyżesza: BEDE KTORY BEDE. I rzekł, tak powiesz synom Izraelskim: BEDE posłał mię do was.

15. I mówił ieszcze Bóg do Moyżesza: Tak rzeczesz do synów Irzaelskich: PAN, Bóg oyców waszych, Bóg Iakubów posłał mię do was; toć imię moie na wieki, i to pamiętne moie od narodu do narodu;

16. Idźże, a zgromadź starsze Izraelskie, i mów do nich: PAN, Bóg oyców waszych, ukazał mi się, Bóg Abrahamów, Izaaków i Iakubów, mówiąc: Wspominaiąc wspomniałem na was, i widziałem, co się wam działo w Egipcie.

17. I rzekłem: Wyprowadzę was z utrapienia Egipskiego do ziemi Chananéyczyka, i Hetéyczyka, i Amoréyczyka, i Ferezéyczyka, i Hewéyczyka, i Iebuzéyczyka, do ziemi, opływaiącéy mlekiem i miodem.

18. Tedy usłuchaią głosu twego, a póydziesz ty i starsi Izraelscy do Króla Egipskiego, i rzeczecie do niego: * PAN, Bóg Hebreyczyków, zabieżał nam; przetóż teraz niech póydziemy proszę w drogę trzech dni na puszczą, abyśmy ofiarowali PAnu, Bogu naszemu. * 2 Moy. 5, 3.

V. 19. Ale ia wiem, że wam nie pozwoli Król Egipski odeyść, iedno przez możną rękę.

20. A tak wyciągnę rękę moię, i uderzę Egipt wszystkimi cudami moimi, które będę czynił w pośrzodku iego; a potym wypuści was.

21. I dam łaskę ludowi temu wo-czach Egipczanów; i stanie się, * gdy wychodzić będziecie, że nie wynidziecie próżni. * 2 Moy. 11, 2. 3. r. 12, 35. 36.

22. Ale wypożyczy niewiasta u sąsiady swoiéy, i u gospodyni domu swego, naczynia śrebrnego, i naczynia złotego, i szat; i włożycie ie na syny wasze, i na córki wasze, i złupicie Egipt.

ROZDZIAŁ IV.

I. Moyżesz z drogi Egipskiéy PANU się wymawia 1. 2. II. PAN go cudami ztwierdza 3-12. III. I za towarzysza Aarona naznacza 14-26. IV. Do Egiptu idą 27-28. V. I posłanie swoie mową i cudami ztwierdzaią 29 31.

Potym odpowiadaiąc Moyżesz, rzekł: Ale oto, nie uwierzą mi, i nie usłuchaią głosu mego, bo rzeką: Nie ukazał się tobie PAN.

2. I rzekł mu PAN: Cóż iest w ręce twoiéy? i odpowiedział: Laska.

II. 3. I rzekł: Porzuć ią na ziemię; i porzucił ią na ziemię, a obróciła się w węża, i uciekał Moyżesz przed nim.

4. I rzekł PAN do Moyżesza: Wyciągniy rękę twoię, a uymiy go za ogon; i wyciągnął rękę swoię, i uiął go, i obrócił się w laskę w ręce iego,

5. Abyć uwierzyli, iż ci się ukazał PAN, Bóg oyców ich, Bóg Abrahamów, Bóg Izaaków, i Bóg Iakubów.

6. I rzekł mu PAN ieszcze: Włóż teraz rękę twoię w zanadra twoie; i włożył rękę swoię w zanadra swoie, i wyiął ią, a oto, ręka iego była trędowata iako śnieg.

7. I rzekł: Włóż znowu rękę twoię w zanadra twe; I włożył znowu rękę swoię

swoię w zanadra swe; a gdy ią wyiął
z zanadrza swego, a oto, stała się zno-
wu iako inne ciało iego.

8. I stanie się, ieźlić nie uwierzą i nie usłuchaią głosu znaku pierwszego, tedy uwierzą głosowi znaku poślednego.

9. I stanie się, ieźli nie uwierzą ani tym dwiema znakom, i nieusłuchaią głosu twego, weźmiesz wody rzeczney, i wyleiesz ią na ziemię; tedy się przemieni woda ona, którą weźmiesz z rzeki, a obróci się w krew na ziemi.

10. I rzekł Moyżesz do PANA: Proszę PANIE, nie iestem ia mężem wymownym, ani przed tym ani odtąd, iakoś mówił do sługi twego; bom cięszkich ust i cięszkiego ięzyka.

11. A PAN mu rzekł: Ktoż uczynił usta * człowiekowi? albo kto uczynił niemego, albo głuchego, albo widzącego, albo ślepego, izaż nie IA PAN? Psalm. 94, 9.

12. Idźże teraz, a * IA będę z usty twoimi, i nauczę cię, cobyś miał mówić. * Matt. 10, 19, Mark. 13, 11. Luk. 12, 12.

13. I rzekł Moyżesz: Słuchay PAnie, pośliy proszę tego, kogo posłać masz.

III. 14. I zapalił się gniew PAński na Moyżesza, i rzekł: Azaż niewiem iż Aaron, brat twóy Lewita wymownym iest? a oto i ten wynidzie przeciwko tobie, i uyrzawszy cię, uraduie się w sercu swoiém.

15. I * będziesz mówił do niego, i włożysz słowa w usta iego, a IA będę z usty twymi, i z usty iego, i nauczę was, cobyście mieli czynić. * 2 Moy. 7, 2. Syr. 45, 7.

16. On będzie mówił za cię do ludu, i stanie się, że on będzie tobie za usta, a ty mu będziesz za Boga;

17. Laskę też tę weźmiy w rękę twoię, którą będziesz czynił znaki.

18. Odszedł tedy Moyżesz, i wrócił się do Ietra, świekra swego, i mówił do niego: Póydę teraz, a wrócę się do braci moiéy, którzy są w Egipcie, a obaczę, s'li ieszcze żywi. A Ietro rzekł do Moyżesza: Idź w pokoiu.

19. I rzekł PAn do Moyżesza w ziemi Madyańskiéy: Idź, wróć się do Egiptu; pomarli bowiem wszyscy mężowie, którzy szukali duszy twoiéy.

20. Wziąwszy tedy Moyżesz żonę swą, i syny swe, wsadził ie na osła, i wrócił się do ziemi Egipskiéy; wziął też Moyżesz laskę Bożą w rękę swą.

21. I rzekł PAN do Moyżesza: Gdy póydziesz i wrócisz się do Egiptu, patrzayże, abyś wszystkie cuda, którem IA podał w rękę twoię, czynił przed Faraonem, a IA zatwardzę * serce iego, aby nie wypuścił lud. * 2 M. 14, 4.

22. I rzeczesz do Faraona: Tak mówi PAN: Syn móy, pierworodny móy, iest Izrael.

23. I rzekłem do ciebie: Wypuść syna mego, aby mi służył; a żeś go nie chciał wypuścić, oto, IA zabiię syna twoiego, pierworodnego twego.

24. I stało się w drodze, w gospodzie, że zabieżał PAN Moyżeszowi, i chciał go zabić.

25. Tedy wziąwszy Zefora krzemień ostry, obrzezała nieobrzezkę, syna swego, i porzuciła przed nogi iego, i rzekła: Zaprawdę oblubieńcem krwi iesteś mi.

26. I odszedł od niego PAN. Tedy go nazwała oblubieńcem krwi, dla obrzezania.

IV. 27. I rzekł PAN do Aarona: Idź przeciwko Moyżeszowi na puszczą. I szedł i zaszedł mu na górze Bożéy, i pocałował go.

28. Tedy powiedział Moyżesz Aaronowi wszystkie słowa PANA, który go posłał, i wszystkie znaki, które mu rozkazał.

V. 29. Szedszy tedy Moyżesz z Aaronem, zgromadzili wszystkie starsze synów Izraelskich.

30. I powiedział Aaron wszystkie słowa, które mówił PAN do Moyżesza, a Moyżesz czynił znaki przed oczyma ludu.

31. I uwierzył lud, i zrozumieli, że nawiedził PAN syny Izraelskie, a iż weyrzał na utrapienie ich, i zchyliwszy się, pokłon uczynili.

Ro-

Rozdział V.

I. Moyżesz z Aaronem u Faraon poselstwo sprawuią 1. II. Których on zieważywszy 2-16. III. Lud Izraelski tym więcéy dręczy 17-20. IV. Zaczym lud narzeka na Moyżesza i Aarona 21. V. A Moyżesz uskarża się przed Bogiem 22-23.

Potym tedy przyszli Moyżesz i Aaron, i mówili do Faraona: Tak mówi PAN, Bóg Izraelski: Puść lud móy, aby mi obchodzili święto na puszczy.

II. 2. I rzekł Farao: Ktoż iest PAN, żebym miał słuchać głosu iego, i puścić Izraela? Nie znam PANA, a Izraela téż nie puszczę.

3. I odpowiedzieli: Bóg Hebreyczyków zabieżał nam; póydziemy teraz drogą trzech dni na puszczą, abyśmy ofiarowali PANU Bogu naszemu, by snadź nie przepuścił na nas moru albo miecza.

4. I rzekł do nich Król Egipski: Przecz ty Moyżeszu i Aaronie odrywacie lud od robot ich? Idźcież do robot waszych.

5. Rzekł téż Farao: Oto, wielki teraz iest ten lud w ziemi, a wy ie odrywacie od robot ich.

6. Rozkazał tedy Farao onegoż dnia przystawom nad ludem, i urzędnikom iego, mówiąc:

7. Iuż więcéy nie będziecie dawać plew ludowi do czynienia cegiy, iako przed tym; sami niech idą, i zbieraią sobie plewy.

8. A tęż liczbę cegieł, którą czynili przed tym, włożycie im, nie umnieyszycie z niéy; bo próżnuią, dla tego oni wołaią, mówiąc; Póydziemy i będziemy ofiarować Bogu naszemu.

9. Niech się przyczyni roboty mężom tym, a niech ią wykonywaią, aby nie ufali słowom kłamliwym.

10. Wyszedszy tedy przystawowie nad ludem i urzędnicy iego, rzekli do ludu, mówiąc: Tak mówi Farao: Ia nie będę wam dawał plew.

11. Sami idźcie, zbieraycie sobie plewy, gdzie znaydziecie; bo się naymniey nie umnieyszy z roboty waszéy.

12. I rozbieżał się lud po wszystkiéy ziemi Egipskiéy, aby zbierał ściernisko miasto plew.

13. A przystawowie przynaglali, mówiąc: Wykonywaycie roboty wasze, zamiar każdodzienny, iako gdy wam dawano plewy.

14. Tedy bito przystawy synów Izraelskich, które postanowili nad nimi urzędnicy Faraonowi, mówiąc: Przecz nie wykonywacie zamiaru swego w robieniu cegieł iako pierwéy, ani wczora, ani dziś?

15. I przyszli przełożeni synów Izraelskich i wołali do Faraona, mówiąc: Czemuż tak czynisz sługom twoim?

16. Plew nie daią sługom twoim, a mówią: Cegłę róbcie. I oto, sługi twe biią, a lud twóy grzeszy.

III. 17. Który rzekł: Próżnuiecie, próżnuiecie, dla tegoż mówicie: Póydziemy, ofiarować będziemy PAnu.

18. Przetoż teraz idźcie, róbcie, a plew wam nie dadzą; ale wy liczbę cegieł oddawać będziecie.

19. A widząc przełożeni synów Izraelskich, że źle z nimi, ponieważ mówiono: Nie umnieyszycie z cegieł waszych zamiaru każdodziennego;

20. Tedy oni zabieżeli Moyżeszowi i Aaronowi, którzy stali, aby się z nimi potkali, gdy wychodzili od Faraona.

IV. 21. I rzekli do nich: Niech weyrzy PAN na was a rozsądzi, żeście nas ohydzili w oczach Faraonowych i w oczach sług iego, i daliście miecz w rękę ich, aby nas zabili.

V. 22. I wrócił się Moyżesz do PANA, a rzekł: PANIE, czemuś to złe wprowadził na lud twóy, czemuś mię tu posłał?

23. Bo od onego czasu, iakom wszedł do Faraona, abym mówił imieniem twoiém, gorzéy się obchodzi z ludem tym; a przecięś nie wybawił ludu twego.

Rozdział VI.

1. Upewnia PAN Moyżesza o wyswobodzeniu ludu swego z Egiptu 1-8. II. I onego do ludu i do Faraona posyła 9-13. III. Wyliczaią się imiona przednieyszych familiy z pokolenia Rubena 14. IV. Symeona 15. V. I Lewiego 16-30.

I rzekł

I rzekł PAN do Moyżesza: Teraz uyrzysz, co uczynię Faraonowi; bo w ręce możnéy wypuści ie, i w ręce silnéy wypędzi ie z ziemi swoiéy.

2. Nad to mówił Bóg do Moyżesza, i rzekł do niego; IAM PAN,

3. Którym się ukazał Abrahamowi, Izaakowi i Iakubowi w tém imieniu, żem Bóg Wszechmogący; ale w imieniu moiém, IEHOWAH, nie iestem poznany od nich.

4. Postanowiłem téż i przymierze moie z nimi, abym im dał ziemię Chananéyską, ziemię pielgrzymowania ich, w któréy przychodniami byli.

5. Iam téż usłyszał krzyk synów Izraelskich, które Egipczanie w niewolą podbiiaią, i wspomniałem na przymierze moie.

6. A tak rzecz do synów Izraelskich: IAM PAN, a wywiodę was z ciężarów Egipskich, i wyrwę was z niewoli ich, i wybawię was w ramieniu wyciągnioném, i w sądziech wielkich.

7. A wezmę was sobie za lud, i będę wam za Boga, i poznacie, żem PAn, Bóg wasz, który was wywodzę z ciężarów Egipskich.

8. A wprowadzę was do ziemi, o którą * podniosłem rękę moię, abym ią dał Abrahamowi, Izaakowi, i Iakubowi, a dam ią wam w dziedzictwo, IA PAN. * 1 Moy. 14, 22.

II. 9. I mówił tak Moyżesz do synów Izraelskich, ale nie usłuchali Moyżesza dla ściśnionego ducha, i dla niewoli cięszkiéy.

10. Rzekł tedy PAN do Moyżesza, mówiąc:

11. Wnidź, mów do Faraona, Króla Egipskiego, żeby wypuścił syny Izraelskie z ziemi swéy.

12. I rzekł Moyżesz przed PAnem, mówiąc: Oto, synowie Izraelscy nie usłuchali mię, a iakoż mię usłucha Farao? a iam nie obrzezanych warg.

13. Tedy rzekł PAN do Moyżesza i do Aarona, i dał im rozkazanie do synów Izraelskich i do Faraona, Króla Egipskiego, aby wywiedli syny Izraelskie z ziemi Egipskiéy.

III. 14. A cić są przednieysi z domów oyców ich: synowie * Rubena, pierworodnego Izraelowego: Henoch i Falu, Hesron, i Charmi. Teć są rodzaie Rubenowe. * 1 Moy. 46, 9. 4 Moy. 26, 5. 1 Kron. 5, 3.

IV. 15. A synowie * Symeonowi: Iamuel i Iamyn, i Ahod, i Iachyn, i Sochar, i Saul, syn niewiasty Chananéyskiéy. Teć są rodzaie Symeonowe. * 1 Moy. 46. 10. 4 Moy. 26, 12. 1 Kron. 4, 24.

V. 16. Imiona zaś synów * Lewiego według rodzaiów ich: Gerson, i Kaat, i Merary; a lat żywota Lewiego było sto trzydzieści siedm lat. * 1 Moy. 46, 11. 4 Moy. 3, 17. 1 Kron. 6, 1, 16. r. 23, 7.

17. Synowie Gersonowie: * Lobni i Simei według domów ich. * 1 Kron. 6, 17. r. 23, 7.

18. A synowie Kaatowi: * Amram, i Izaar, i Hebron, i Husyel; a lat żywota Kaatowego było sto i trzydzieści i trzy lata. * 1 Kron. 6, 18.

19. Synowie też Merarego: * Maheli, i Muzy. Teć są domy Lewiego według rodzaiów ich. * 1 Kron. 6, 19. r. 23, 21.

20. I poiął Amram * Iochabedę, ciotkę swoię, za żonę, która mu urodziła Aarona i Moyżesza; a lat żywota Amramowego było sto i trzydzieści siedm lat. * 2 M. 2, 1. 4. 4 M. 26, 59.

21. Synowie zaś Izaarowi: Kore i Nefeg, i Zychry.

22. A Synowie Husyelowi: Myzael, i Elisafan, i Setry.

23. I poiął Aaron * Elizabetę, córkę Amynadaba, siostrę Nasonowę, sobie za żonę, która mu urodziła Nadarba, Abyu, Eleazara, i Itamara. 4 Moy. 3, 2. r. 26, 60. 1 Kron. 6, 3. * 1 Kron. 24, 1.

24. A synowie Korego: Asyr, i Elkana, i Abyazaf. Teć są domy Korytów.

25. A Eleazar, syn Aaronów, poiął iednę z córek Putyelowych sobie za żonę, która mu urodziła Fyneesa. Cić są przednieysi z oyców Lewitskich według rodzaiów ich.

26. Tenci iest Aaron i Moyżesz, do których mówił PAN: Wywiedźcie syny Izraelskie z ziemi Egipskiéy według hufców ich.

27. Cić mówili do Faraona, Króla Egipskiego, aby wyprowadzili sy-

ny

ny Izraelskie z Egiptu; toć iest ten Moyżesz i Aaron.
28. I stało się w ten dzień, którego mówił PAN do Moyżesza w ziemi Egipskiéy.
29. Że rzekł PAN do Moyżesza, mówiąc: IAM PAN; mów do Faraona, Króla Egipskiego, wszystko, co IA mówię do ciebie.
30. I rzekł Moyżesz przed PAnem: Otom ia nie obrzezanych warg, a iakoż mię usłucha Farao?

Rozdział VII.

I. Moyżesz i Aaron stanęli przed upornym Faraonem 1-6. II. Lata ich się mianuią 7-9. III. Cuda pewne czynią 10. IV. A czarownicy Faraonowi toż czyniąc, onym się sprzeciwiaią 11-25.

I rzekł PAN do Moyżesza: Oto, postanowiłem cię za Boga Faraonowi, a Aaron, brat twóy, będzie Prorokiem twoim.
2. Ty powiesz wszystko, coć rozkażę; ale Aaron, brat twóy, będzie mówił do Faraona, aby wypuścił syny Izraelskie z ziemi swey.
3. A IA zatwardzę serce Faraonowe, i rozmnożę znaki moie i cuda moie w ziemi Egipskiéy.
4. I nie usłucha was Farao; lecz IA włożę rękę moię na Egipt, i wyprowadzę woyska moie, lud móy, syny Izraelskie, z ziemi Egipskiéy w sądziech wielkich.
5. A poznaią Egipczanie, żem IA PAN, gdy wyciągnę rękę moię na Egipt, i wywiodę syny Izraelskie z pośrzodku ich.
6. Uczynił tedy Moyżesz i Aaron, iako im przykazał PAn, tak uczynili.
II. 7. A Moyżesz miał ośmdziesiąt lat, a Aaron ośmdziesiąt i trzy lata, gdy mówili do Faraona.
8. Rzekł tedy PAN do Moyżesza, i do Aarona, mówiąc:
9. Gdy wam rzecze Farao, mówiąc: Uczyńcie iaki cud, tedy rzeczesz do Aarona: Weźmiy laskę twoię, a porzuć przed Faraonem, a obróci się w węża.
III. 10. I przyszedł Moyżesz z Aaronem do Faraona, i uczynili tak, iako rozkazał PAN; i porzucił Aaron laskę swoię przed Faraonem, i przed sługami iego, która się obróciła w węża.
IV. 11. Wezwał też Farao mędrców i czarowników i uczynili i * ci czarownicy Egipscy przez czary swe także. *2 Tym. 3, 8.
12. I porzucił każdy laskę swą, a obróciły się w węże; ale pożarła laska Aaronówa laski ich.
13. I zatwardziało serce Faraonowe, i nie usłuchał ich, iako powiedział PAN.
14. Zatym rzekł PAN do Moyżesza: Ociężało serce Faraonowe; nie chce puścić ludu tego.
15. Idź do Faraona rano; Oto, wynidzie nad wodę, tedy staniesz przeciwko niemu nad brzegiem rzéki, a laskę, która się była obróciła w węża, weźmiesz w rękę twoię;
16. I rzeczesz do niego: PAN Bóg Hebreyczyków posłał mię do ciebie, mówiąc: Wypuść lud móy, aby mi służyli na puszczy; a oto, nie usłuchałeś dotąd.
17. Przetoż tak mówi PAN: Potym poznasz, żem IA PAN; Oto, IA uderzę laską, która iest w ręce moiéy, na wody, które są w rzéce, a obrócą się w krew.
18. A ryby, które są w rzéce, pozdychaią, i zśmierdnie się rzéka, i spracuią się Egipczanie, szukaiąc dla napoiu wód z rzéki.
19. Tedy rzekł PAN do Moyżesza: Mów do Aarona: Weźmiy laskę twoię, a wyciągniy rękę twą na wody Egipskie, na rzéki ich, na strugi ich, i na ieziora ich, i na wszelkie zgromadzenie wód ich, i obrócą się w krew, i będzie krew po wszystkiéy ziemi Egipskiéy, tak w naczyniach drzewianych, iako w kamiennych.
20. I uczynili tak Moyżesz i Aaron, iako rozkazał PAN; i podniozszy laskę, uderzył wody, które były w rzéce, przed oczyma Faraonowymi, i przed oczyma sług iego; i obróciły się wszystkie wody, które były w rzéce, w krew.
21. A ryby, które były w rzéce, pozdychały, i zśmierdła się rzéka, że nie mogli Egipczany pić wody z rzéki, i była krew po wszystkiéy ziemi Egipskiéy.

22. I uczynili także czarownicy Egipscy czarami swymi; i zatwardziało serce Faraonowe, i nie usłuchał ich, iako był powiedział PAN.
23. A odwróciwszy się Farao, poszedł do domu swego, a nie przyłożył serca swego i do tego.
24. I kopali wszyscy Egipczanie około rzéki, szukaiąc wody, aby pili; bo nie mogli pić wody z rzéki.
25. I wypełniło się siedm dni, iako zaraził PAN rzékę.

Rozdział VIII.

I. Moyżesz cuda czyni, którym rówwnych czarownicy Egipscy czynić niemogli 1-5. II. Żaby 6-15. III. Wszy 16-19. IV. I robactwo na Egipt przywodzi 20 27. V. Farao obłudnie uniżony, serce swe zatwardza, i ludu wypuścic nie chce 28-32.

1 I rzekł PAN do Moyżesza: Wnidź do Faraona, a mów do niego: Tak mówi PAN: Wypuść lud móy, aby mi służył.
2. Ale ieźli ty nie będziesz chciał puścić, oto, IA zarażę wszystkie granice twoie żabami.
3. I wyda rzéka żaby, które wyléżą i wnidą do domu twego, i do komory łoża twego, i na pościel twoię, i do domu sług twoich, i między lud twóy, i do pieców twoich, i w dzieże twoie.
4. Tak na cię, iako na lud twóy, i na wszystkie sługi twoie poléżą żaby.
5. Tedy rzekł PAN do Moyżesza: Rzecz do Aarona: Wyciągniy rękę twoię z laską twą na rzeki, na strugi, i na iezıora, a wywiedź żaby na ziemię Egipską.
II. 6. Tedy wyciągnął Aaron rękę swą na wody Egipskie, i wylazły żaby, które okryły ziemię Egipską.
7. I * uczynili także czarownicy czarami swymi, i wywiedli żaby na ziemię Egipską. * Mądr. 17, 7.
8. Zatym Farao wezwał Moyżesza i Aarona, mówiąc: Modlcie się PANU, aby oddalił żaby odemnie, i od ludu mego; a wypuszczę lud; aby ofiarowali PANU.
9. I rzekł Moyżesz do Faraona: Poczczę cię tym, a powiedz, kiedy się modlić mam za cię, i za sługi twoie, i za lud twóy, aby wytracone były żaby od ciebie, i z domów twoich, a tylko w rzéce zostały.
10. A on rzekł: Iutro. Tedy rzekł Moyżesz: Uczynię według słowa twego, abyś wiedział, że niemasz, iako PAN Bóg nasz.
11. I odeydą żaby od ciebie, i od domów twoich, i od sług twoich, i od ludu twego, tylko w rzéce zostaną.
12. Wyszedł tedy Moyżesz i Aaron od Faraona. I zawołał Moyżesz do PANA, aby odiął żaby, które był przepuścił na Faraona.
13. I uczynił PAN według słowa Moyżeszowego, że wyzdychały żaby z domów, ze wsi, i z pól.
14. I zgromadzały ie na kupy, i śmierdła się ziemia.
15. A widząc Farao, że miał wytchnienie, obciążył serce swoie, i nie usłuchał ich, iako był powiedział PAN.
III. 16. I rzekł PAN do Moyżesza: Mów do Aarona: Wyciągniy laskę twoię, a uderz w proch ziemi, aby się obrócił we wszy po wszystkiéy ziemi Egipskiéy.
17. I uczynili tak; bo wyciągnął Aaron rękę swoię z laską swoią, i uderzył w proch ziemi; i były wszy na ludziach, i na bydle; Wszystek proch ziemi obrócił się we wszy po wszystkiéy ziemi Egipskiéy.
18. Czynili też także czarownicy, przez czary swoie, aby wywiedli wszy, ale nie mogli; i były wszy na ludziach i na bydle.
19. Tedy rzekli czarownicy do Faraona: Palec to Boży iest: I zatwardziało serce Faraonowe, i nie usłuchał ich, iako powiedział PAN.
IV. 20. I rzekł PAN do Moyżesza: Wstań rano, a stań przed Faraonem, (oto, wynidzie do wody,) i rzeczesz do niego: Tak mówi PAN: Wypuść lud móy, aby mi służył;
21. Bo ieźli ty nie wypuścisz ludu mego, oto, IA posyłam na cię, i na sługi twe, i na lud twóy, i na domy twoie rozmaite robactwo; a będą napełnione domy Egipskie rozmaitym robactwem, nad to i ziemia, na któréy oni są.
22. A oddzielę dnia onego ziemię Gosen, w któréy lud móy mieszka, aby

aby tam nie było rozmaitego robactwa, abyś poznał, żem IA PAN w pośrzodku ziemi.
23. I położę znak odkupienia między ludem moim i między ludem twoim; iutro będzie znak ten.
24. Tedy uczynił tak PAN. I * przyszło rozmaite robactwo cięszkie na dóm Faraonów, i na dóm sług iego, i na wszystkę ziemię Egipską; i psowała się ziemia od rozmaitego robactwa. * Mądr. 16, 9.
25. Zatym wezwał Farao Moyżesza i Aarona, i rzekł: Idźcie, ofiaruycie Bogu waszemu w téy ziemi.
26. I odpowiedział Moyżesz: Niegodzi się tak czynić; bobyśmy obrzydliwość Egipską ofiarowali PAnu Bogu naszemu: a gdybyśmy ofiarowali obrzydliwość Egipską przed oczyma ich, zażby nas nie ukamianowali?
27. Drogę * trzech dni póydziemy na puszczą, i ofiarować będziemy PANU Bogu naszemu, iako nam rozkaże. * 2 Moy. 3, 12. 13.
V. 28. I rzekł Farao; Iać wypuszczę was, abyście ofiarowali PANU Bogu waszemu na puszczy, wszakże daleko nie odchodźcie i modlcie się za mną.
29. I odpowiedział Moyżesz: Ia wychodzę, od ciebie, i będę się modlił PANU, a odeydzie rozmaite robactwo od Faraona, od sług iego, i od ludu iego iutro; tylko niech więcéy Farao niekłama, aby nie miał wypuścić ludu dla ofiarowania PAnu.
30. Wyszedszy tedy Moyżesz od Faraona, modlił się PANU.
31. I uczynił PAN według słowa Moyżeszowego, i oddalił óno rozmaite robactwo od Faraona, i od sług iego, i od ludu iego, a nie zostało i iednego.
32. Iednak Farao obciążył serce swe i tym razem, a nie wypuścił ludu.

Rozdział IX.

I. Bóg znowu przez Moyżesza i Aarona Faraona karze 1. 2. II. Zabiianiem przez powietrze bydła 3 7. III. Wrzodami cięszkimi 8-12. IV. I Gradem wielkim 23-26. V. Ale on ieszcze zmyślaiąc pokutę serce ma zatwardzone 27-35.

Potym rzekł PAN do Moyżesza; Wnidź do Faraona, a mów do niego: Tak mówi PAN, Bóg Hebreyczyków; Wypuść lud móy, aby mi służył:
2. Bo ieżli go ty nie będziesz chciał wypuścić, ale ieszcze zatrzymywać go będziesz:
II. 3. Oto, ręka PAńska będzie na bydle twoim, które iest na polu, na koniach, na osłach, na wielbłądach, na wołach i na owcach, powietrze bardzo cięszkie.
4. I uczyni PAN rozdział między trzodami Izraelskimi, i między trzodami Egipskimi, aby nie zdechło ze wszystkiego, co iest synów Izraelskich.
5. I postanowił PAN czas, mówiąc: Iutro uczyni PAN tę rzecz na ziemi.
6. I uczynił PAN tę rzecz nazaiutrz, że wyzdychały wszystkie bydła Egipskie; ale z bydła synów Izraelskich nie zdechło ani iedno.
7. I posłał Farao, a oto, nie zdechło z bydła Izraelskiego i iedno; ale ociężało serce Faraonowe, i nie wypuścił ludu.
III. 8. Zatym rzekł PAN do Moyżesza i do Aarona: Weźmiycie pełne garści wasze popiołu z pieca, a niech go rozrzuci Moyżesz ku niebu przed oczyma Faraonowymi.
9. I obróci się w proch po wszystkiéy ziemi Egipskiéy, i będzie na ludziach, i na bydle wrzodem czyniącym pryszczele, po wszystkiéy ziemi Egipskiéy.
10. Wzięli tedy popiołu z pieca, i stanęli przed Faraonem, i rozrzucił go Moyżesz ku niebu; i stał się wrzodem, pryszczele czyniącym na ludziach i na bydle;
11. I nie mogli czarownicy stać przed Moyżeszem dla wrzodu; bo był wrzód na czarownikach i na wszystkich Egipczanach.
12. I zatwardził PAN serce Faraonowe, i nie usłuchał ich, iako był powiedział PAN Moyżeszowi. * 2 M. 7, 3. 4.
13. I rzekł PAn do Moyżesza: Wstań rano, a stań przed Faraonem, i mów do niego: Tak mówi PAN, Bóg Hebréyczyków: Wypuść * lud móy, aby mi służył; * 2 Moy. 7, 16.
14. Bo tą razą IA posyłam wszystkie plagi moie na serce twoie, i na sługi twoie,

twoie, i na lud twóy abyś wiedział, że nie masz mnie podobnego po wszystkiéy ziemi.

15. Bo teraz zciągnę rękę moię a uderzę cię i lud twóy powietrzem, i wytracony będziesz z ziemi.

16. A zaiste, dla tegom * cię zachował, abym okazał na tobie moc moię, i żeby opowiadane było imię moie po wszystkiéy ziemi. * Rzym. 9, 17.

17. Ieszczeż się ty wynosisz przeciw ludowi memu, nie chcąc go wypuścić?

18. Oto, IA spuszczę o tym czasie iutro grad bardzo cięszki, iakiemu nie było podobnego w Egipcie ode dnia, którego iest założon, aż do tego czasu.

19. A tak pośliy teraz, zgromadź bydło twoie, i wszystko, co masz na polu; bo na każdego człowieka, i na bydlę, które znalezione będzie na polu, a nie będzie zegnane w dóm, spadnie na nie grad, i pozdychaią.

20. Kto się tedy uląkł słowa PAŃSKIEGO z sług Faraonowych, kazał uciekać sługom swym, i z bydłem swoiém do domu;

21. Ale kto nie przyłożył serca swego do słowa PAńskiego, ten zostawił sługi swe i bydło swe na polu.

22. I rzekł PAN do Moyżesza: Wyciągniy rękę twą ku niebu, że będzie grad po wszystkiéy ziemi Egipskiéy, na ludzie, i na bydło, i na wszelakie zioła polne w ziemi Egipskiéy.

IV, 23. A tak * wyciągnął Moyżesz laskę swą ku niebu, a PAN dał gromy i grady, i zstąpił ogień na ziemię, i spuścił PAN grad na ziemię Egipską. * Mądr. 16, 16. r. 19, 19.

24. I był grad, i ogień zmieszany z grądem cięszkim bardzo, iakiemu nie był podobny we wszystkiéy ziemi Egipskiéy, iako w niéy mieszkać poczęto.

25. I potłukł on grad po wszystkiéy ziemi Egipskiéy, cokolwiek było na polu, od człowieka aż do bydlęcia; i wszystko ziele polne potłukł grad, i wszystko drzewo polne połamał;

26. Tylko w ziemi Gosen, gdzie synowie Izraelscy mieszkali, nie było grądu.

V. 27. Posłał tedy Farao, a wezwał Moyżesza i Aarona, mówiąc do nich: zgrzeszyłem i tym razem; PAN iest sprawiedliwy, ale ia i lud móy niezbożniśmy.

28. Modlcież się PANU, (boć dosyć iest,) aby przestały gromy Boże i grad; a wypuszczę was, i nie będziecie tu mieszkać daléy.

29. I rzekł Moyżesz do niego: Gdy wynidę z miasta, wyciągnę ręce swe do PANA, a gromy ustaną, i grad nie będzie więcey, abyć wiedział, że PAńska iest * ziemia; * Ps. 24, 1.

30. Ale ty i słudzy twoi, wiem, że się ieszcze nie boicie oblicza PANA Boga.

31. Len tedy i ięczmień potłuczony iest; bo ięczmień był niedostały, a len podrastał.

32. Pszenica iednak i żyto potłuczone nie były; bo późne były.

33. Wyszedszy tedy Moyżesz od Faraona z miasta, wyciągnął ręce swe do PANA; i przestały gromy i grady, a deszcz nie padał na ziemię.

34. A widząc Farao, że przestał deszcz, i grad, i gromy, przyczynił grzechu, a obciążył serce swe, sam i słudzy iego.

35. I zatwardziało serce Faraonowe, i nie wypuścił synów Izraelskich, iako był powiedział PAN przez Moyżesza.

Rozdział X.

I. Szarańcza i ciemności na Egipt 1-23. II. Farao pozwala ludowi wyniść bez bydła i bez dzieci 24. 25. III. Na co iż Moyżesz nie pozwala 26. 27. IV. Farao wypędził go od siebie 28. 29.

Rzekł zatym PAN do Moyżesza: Wnidź do Faraona; bom IA obciążył serce iego, i serce sług iego, abym czynił te znaki moie między nimi;

2. A żebyś opowiadał w uszach synów twoich, i wnuków twoich, com uczynił w Egipcie, i znaki moie, którem pokazał na nich, abyście wiedzieli, żem IA PAN.

3. Wszedł tedy Moyżesz i Aaron do Faraona, i mówili mu: Tak mówi PAN, Bóg Hebréyczyków: Dokądże nie chcesz uniżyć się przedemną? Wypuść lud móy, aby mi służył.

4. Bo ieźli nie będziesz chciał wypu-

ścić ludu mego, * oto, IA przywiodę
iutro szarańczą na granicę twoię,
* Mądr. 16, 9.

5. Która okryie wierzch ziemi, że
iéy widać nie będzie, i poie ostatek
pozostały, który wam został po gradzie, i pogryzie każde drzewo rodzące
na polu.

6. I napełni domy twoie, i domy
wszystkich sług twoich: i domy wszystkiego Egiptu, czego nie widzieli oycowie twoi, i oycowie oyców twoich
od początku bytu swego na ziemi aż
do tego dnia. A odwróciwszy się, wyszedł od Faraona.

7. Tedy rzekli słudzy Faraonowi do
niego: Długoż będzie nam ten ku zgorszeniu? Wypuść te męże, aby służyli PANU Bogu swemu; Zaż ieszcze
niewiesz, że zniszczał Egipt?

8. I zawołano zaś Moyżesza z Aaronem do Faraona, i rzekł do nich: Idźcie, służcie PANU Bogu waszemu;
Którzyż to są, co póydą?

9. I odpowiedział Moyżesz: Z dziećmi naszymi i z starcami naszymi póydziemy, z synami naszymi, i z córkami naszymi, z trzodami naszymi,
i z bydłem naszym póydziemy; bo
święto PANU obchodzić mamy.

10. Tedy im on rzekł: Niech tak
będzie PAN z wami, iako ia was puszczę, i dzieci wasze; patrzcie, że coś
złego przed sobą macie.

11. Nie tak; ale idźcie sami mężowie, a służcie PANU, ponieważ wy
tego szukacie. I wygnał ie od siebie
Farao.

12. Potym PAN rzekł do Moyżesza:
Wyciągniy rękę twą na ziemię Egipską dla szarańczy, aby przyszła na
ziemię Egipską, a pożarła wszystko
ziele na ziemi, wszystko, co zostało
po gradzie.

13. I wyciągnął Moyżesz laskę swoię na ziemię Egipską, a PAN przywiodł wiatr wschodni na ziemię przez
cały on dzień, i przez całą noc; a gdy
było rano, wiatr wschodni przyniosł
szarańczą.

14. I przyszła szarańcza na wszystkę
ziemię Egipską, i przypadła na wszystkie granice Egipskie bardzo cięszka;
przed tym nie było téy podobnéy szarańczy, i po niéy nie będzie takowéy. * Ps. 78, 46.

15. I okryła wierzch wszystkiéy ziemi, tak, iż ziemi znać nie było; a pożarła wszystkę trawę ziemi, i wszystek
owoc drzewa, który został po gradzie,
a nie zostało żadnéy zieloności na
drzewie i na trawie polnéy we wszystkiéy ziemi Egipskiéy.

16. Przetoż co rychléy Farao wezwał
Moyżesza i Aarona, i rzekł; zgrzeszyłem przeciwko PANU Bogu waszemu, i przeciwko wam.

17. A teraz odpuść proszę grzéch
móy aby ten raz, a modlcie się PAnu
Bogu waszemu, aby oddalił odemnie
tylko tę śmierć.

18. I wyszedszy Moyżesz od Faraona,
modlił się PANU.

19. A obróciwszy PAN wiatr zachodni mocny bardzo, porwał szarańczą,
i wrzucił ią do morza czerwonego, i
nie została ani iedna szarańcza we
wszystkich granicach Egipskich.

20. I zatwardził PAN serce Faraonowe, i nie wypuścił synów Izraelskich.

21. Tedy rzekł PAN do Moyżesza:
Wyciągniy rękę twą ku niebu, a będą
ciemności po ziemi Egipskiéy, i macać ich będą.

22. I wyciągnął Moyżesz rękę swą
ku niebu, i były ciemności gęste * po
wszystkiéy ziemi Egipskiéy przez trzy
dni. * Mądr. 17, 2. r. 18, 4.

23. Nie widział ieden drugiego, ani
się kto ruszył z mieysca swego przez
one trzy dni; lecz u wszystkich synów Izraelskich była światłość w mieszkaniach ich.

II. 24. A wezwawszy Farao Moyżesza, rzekł: Idźcie, służcie PANU;
tylko trzody wasze, i bydła wasze
niech zostaną, i dzieci wasze niech idą
z wami.

25. I odpowiedział Moyżesz: Owszem ty dasz do rąk naszych ofiary
i całopalenia, które ofiarować będziemy PANU, Bogu naszemu.

III. 26. Przetoż i dobytek nasz póydzie z nami, a nie zostanie i kopyto;
albowiem z tego weźmiemy do służby
PANU, Bogu naszemu; bo my niewiemy, czym służyć mamy PANU,
aż tam przyydziemy.

27. I zatwardził PAN serce Faraonowe, i niechciał ich puścić.
IV. 28. I rzekł Farao do Moyżesza: Idź odemnie, a strzeż się, abyś więcey nie widział oblicza mego; bo dnia, którego uyrzysz oblicze moie, umrzesz.
29. I odpowiedział Moyżesz: Dobrześ powiedział; nie uyrzę więcey oblicza twego.

Rozdział XI.

I. PAN opowiada Moyżeszowi, że za iedną ieszcze plagą miał Farao wypuścić lud iego, to iest, po pobiciu pierworodztw Egipskich 1. II. Tenże ludowi swemu Egipt złupić kazał 2-10.

I rzekł PAN do Moyżesza: Ieszcze iednę plagę przywiodę na Faraona, i na Egipt, potym wypuści was ztąd; wypuści cale, owszem wypędzi was ztąd.
II. 2. Mówże teraz do uszu ludu, * aby wypożyczył każdy od bliźniego swego, i każda u sąsiady swey naczynia srebrnego, i naczynia złotego.
*2Moy.3,21.22. r.12,35.36.
3. A dał PAN łaskę ludowi w oczach Egipczan i był Moyżesz mąż * bardzo wielki w ziemi Egipskiey; w oczach sług Faraonowych, i w oczach ludu.
* Syr. 45, 1.
4. Tedy rzekł Moyżesz: Tak mówi PAN: O północy IA póydę przez pośrzodek Egiptu.
5. A umrze każde pierworodne w ziemi Egipskiey, * od pierworodnego Faraonowego, który miał siedzieć na stolicy iego, aż do pierworodnego niewolnicy, która iest przy żarnach, i każde pierworodne z bydląt.
* Mądr. 18, 11.
6. A będzie krzyk wielki po wszystkiey ziemi Egipskiey, iaki przed tym nie był, i iaki po tym nie będzie.
7. Ale u wszystkich synów Izraelskich nie ruszy ięzykiem swym, ani pies, ani człowiek, ani bydłę, abyście wiedzieli, że PAN uczynił rozdział między Egipczany i między Izraelem.
8. I przyydą ci wszyscy słudzy twoi do mnie, a kłaniać mi się będą, mówiąc: Wynidź ty, i wszystek lud, który iest pod sprawą twoią; a potym wynidę. I wyszedł od Faraona z wielkim gniewem.
9. I rzekł PAN do Moyżesza: Nie usłucha was Farao, aby rozmnożył cuda moie w ziemi Egipskiey.
10. Tedy Moyżesz i Aaron czynili te wszystkie cuda przed Faraonem; ale PAN zatwardził serce Faraonowe, i nie wypuścił synów Izraelskich z ziemi swoiey.

Rozdział XII.

I. Swięto przeyścia PAńskiego, i obrzędy iego 1. 2. II. Baranka zabić, upiec, ieść, i krwią iego podwoie pomazać 3-14. III. Kwasu nie ieść w to święto, ani go w domu mieć 15-28. IV. pierworodne Egipskie zabiia Anioł PAński 29-33. V. Wyyście Izraelczyków, i czas ich mieszkania w Egipcie 34-42. VI. Niektóre ustawy do pożywania baranka należące 43-51.

Rzekł ieszcze PAN do Moyżesza i do Aarona w ziemi Egipskiey, mówiąc:
2. Miesiąc ten będzie wam początkiem miesiąców; pierwszy wam będzie między mięsiącami w roku.
II. 3. Rzeczcie do wszystkiego zgromadzenia Izraelskiego, mówiąc: Dziesiątego dnia miesiąca tego weźmie sobie każdy baranka według familii, baranka według domu.
4. A ieżliby mnieyszy był dom niżeliby zieść mogli baranka, tedy przybierze i sąsiada swego, który iest nayblizszy domu iego, według liczby dusz, naliczywszy tyle osob, ileby ich zieść mogło baranka.
5. Baranka zupełnego, samca rocznego, mieć będziecie; z owiec albo z koz weźmiecie go.
6. I będziecie go chowali aż do czternastego dnia mięsiąca tego; a zabiie go wszystko zebranie zgromadzenia Izraelskiego między dwiema wieczorami.
7. I wezmą ze krwi iego, i pokropią obadwa podwoie i nadprożnik u domów, w którym go będą pożywać.
8. I będą ieść mięso oney nocy pieczone przy ogniu, i przaśniki, z zioły gorzkimi będą go ieść.
9. Nie iedźcie z niego nic surowego, ani warzonego w wodzie, ale upieczone przy ogniu. Głowę iego z nogami iego, z wnętrznościami iego.
10. A nie zostanie z niego nic do iutra;

tra; a ieżliby co z niego do iutra zostało, ogniem spalicie.
11. Tak go tedy pożywać będziecie: Biodra swe przepaszecie, obuwie wasze będzie na nogach waszych, a laska wasza w ręce waszéy, a ieść go będziecie spieszno; albowiem przéyście iest PAńskie.
12. Gdyż przéydę przez ziemię Egipską téy nocy, i zabiię wszelkie pierworodne w ziemi Egipskiéy, od człowieka aż do bydlęcia, i nad wszystkimi Bogi Egipskimi wykonam sądy, IA PAN.
13. A będzie wam ona krew na znak na domach, w których będziecie; bo uyrzawszy krew, minę was, że nie będzie u was plaga ku zatraceniu, gdy będę zabiiał w ziemi Egipskiéy.
14. A będzie wam ten dzień na pamiątkę; i będziecie go obchodzić za święto PANU w narodziech waszych; ustawą wieczną obchodzić go będziecie.
III. 15. Przez siedm dni przaśniki ieść będziecie, a pierwszego dnia zaraz wypróżnicie kwas z domów waszych; bo ktobykolwiek iadł co kwaszonego od pierwszego dnia aż do dnia siodmego, wytracona będzie dusza ona z Izraela.
16. W tenże dzień pierwszy będzie zebranie święte, także dnia s odmego zgromadzenie święte mieć będziecie; żadnéy roboty nie będziecie w nich czynić, oprócz tego, czego każdy do iedzenia używa, to samo gotować będziecie.
17. I będziecie przestrzegać przaśników; albowiem w ten dzień wywiodłem woyska wasze z ziemi Egipskiéy; przetoż przestrzegać będziecie dnia tego w narodziech waszych ustawą wieczną.
18. Pierwszego miesiąca, * czternastego dnia tegoż miesiąca, na wieczór ieść będziecie przaśniki aż do dnia dwudziestego pierwszego tegoż miesiąca na wieczór.
* 3 M. 23, 5. 4 M. 28, 16.
19. Przez siedm dni kwas niech się nie znayduie w domach waszych; bo ktobykolwiek iadł co kwaszonego, wytracona będzie dusza iego z zgromadzenia Izraelskiego, tak przychodzień, iako i zrodzony w ziemi.
20. Nic kwaszonego ieść nie będziecie; we wszystkich mieszkaniach waszych ieść będziecie przaśniki.
21. Wezwał tedy Moyżesz wszystkich starszych Izraelskich, * i rzekł do nich: Odłączcie, a weźmiycie sobie baranka według familiy swych, a zarzniycie na święto przéyścia.
* Żyd. 11, 28.
22. Weźmiecie téż snopek hysopu, i omoczycie we krwi, która będzie w miednicy, a pokropicie odrzwi, i oba podwoie oną krwią, która będzie w miednicy; a z was nie wynidzie żaden ze drzwi domu swego aż do poranku.
23. Bo przéydzie PAN zabiiaiąc Egipt; a uyrzawszy krew na odrzwiach i na obu podwoiach, przestąpi PAN drzwi, i niedopuści, morderzowi wchodzić do domów waszych zabiiać was.
24. I przestrzegać będziecie tego za ustawę, tobie i synóm twoim aż na wieki.
25. A gdy wnidziecie do ziemi, którą wam da PAN, iako obiecał, tych obrzędów przestrzegać będziecie.
26. A gdy wam rzeką synowie wasi: Co to za obrzędy wasze?
27. Tedy rzeczecie; Ofiara to przéyścia PAńskiego, który przestępował domy synów Izraelskich w Egipcie, gdy zabiiał Egipt, a domy nasze wyzwalał. Zatym schylił się lud, i pokłonił się.
28. I poszedszy uczynili synowie Izraelscy, iako rozkazał PAN Moyżeszowi i Aaronowi, tak uczynili.
IV. 29. I stało się o północy, że PAn zabiiał * wszystkie pierworodztwa w ziemi Egipskiéy, od pierworodnego Faraonowego, siedzącego na stolicy iego, aż do pierworodnego więźnia, który był w więzieniu, i wszelkie pierworodne z bydląt.
* Mądr. 18, 11.
30. Zatym wstał Farao onéy nocy, i wszyscy słudzy iego, i wszystek Egipt, i wszczął się wielki krzyk w Egipcie; bo nie było domu, w którymby nie był umarły.
31. A wezwawszy Farao Moyżesza i Aarona w nocy, rzekł: Wstańcie, wynidźcie z pośrzodku ludu mego, *

i wy i synowie Izraelscy, a poszedszy służcie PANU, iakoście mówili.
*Ps. 105, 36.
32. Nad to * trzody wasze, i bydła wasze zabierzcie, iakoście żądali, a odchodząc, mnie też błogosławcie.
*2 Moy. 10, 26.
33. I przynaglali Egipczanie ludowi aby ich co rychléy wyprawili z ziemi; bo mówili: Pomrzemy wszyscy.
V. 34. Wziął tedy lud ciasta swe, pierwéy niż zakisiały; a one ciasta swe uwinąwszy w szaty swe, kładli na ramiona swoie.
35. Tedy synowie Izraelscy uczynili według rozkazania Moyżeszowego, i wypożyczali u Egipczan naczynia śrebrnego, i naczynia złotego i szat.
36. A * Pan dał łaskę ludowi w oczach Egipczanów, że im pożyczali; i złupili Egipt. *2M.3,21. r.11,2. Ps. 105, 37.
37. Ciągnęli tedy * synowie Izraelscy z Rameses do Suchotu, około sześć kroć sto tysięcy pieszych mężów tylko, okrom dzieci. *4Moy.33,3.
38. Ale i ludu pospolitego wiele szło z nimi, i owiec, i bydła, dobytek bardzo wielki.
39. I popiekli z ciasta zadziałanego, które wynieśli z Egiptu, placki przaśne; bo nie było zakwaszone przeto, że wygnani byli z Egiptu, a nie mogli zmieszkać; żywności téż sobie byli nie przygotowali.
40. A czasu * mieszkania synów Izraelskich, którego mieszkali w Egipcie, było cztery sta lat, i trzydzieści lat.
*1 Moy. 15, 13. Dzie. 7, 6.
41. I stało się po czterech set lat i trzydziestu lat, stało się onegoż dnia, wyszły wszystkie woyska Pańskie z ziemi Egipskiéy.
42. Noc ta obchodzona ma bydź PANU, że ie wywiodł ze ziemi Egipskiéy. Ta tedy noc PANU obchodzona ma bydź od wszystkich synów Izraelskich w narodziech ich.
VI. 43. I rzekł PAN do Moyżesza i do Aarona: Ta iest ustawa święta przéyścia: Zaden obcy nie będzie iadł z niego.
44. Przetoż każdego sługę waszego, a za pieniądze kupionego, obrzeżecie go, tedy będzie iadł z niego.
45. Przychodzień i naiemnik nie będzie iadł z niego.
46. W domu iednym będzie iedzony; nie wyniesiesz nic z domu z mięsa iego, a kości nie złamiecie w nim.*
*4 Moy. 9, 12. Jan. 19, 36.
47. Wszystko zgromadzenie Izraelskie tak uczyni z nim.
48. A ieżliby kto z przychodniów był gościem u ciebie, i chciałby obchodzić święto przéyścia PANU, pierwéy obrzezany będzie każdy męszczyzna iego, a zatym przystąpi obchodzić ie, i będzie iako urodzony w ziemi. A ktobykolwiek nie był obrzezany, nie będzie iadł z niego.
49. Prawo iedno będzie w ziemi urodzonemu i przychodniowi, który iest gościem między wami.
50. Uczynili tedy wszyscy synowie Izraelscy, iako rozkazał PAN Moyżeszowi i Aaronowi, tak uczynili.
51. I stało się onegoż dnia, wywiodł PAN syny Izraelskie z ziemi Egipskiéy z woyski ich.

Rodział XIII.

I. Pierworodztwa wszelakie Bóg sobie zostawuie; bo przez zabicie pierworodztwa lud Boży był wybawiony z niewoli 1. 2. II. Swięto przaśników obchodzić każe, a lud prowadzi dalszą drogą żeby się z nowu do Egiptu nie wracali 3-18. III. Kości Iózefowych przeniesienie 19-22.

I rzekł PAn do Moyżesza, mówiąc:
2. Poświęć * mi wszelkie pierworodne; cokolwiek otwiera każdy żywot między syny Izraelskimi, tak z ludzi, iako z bydła; bo moie iest.
*2 Moy. 22, 29. r. 34, 19. 3 Moy. 27, 26. 4 Moy. 3, 13. r. 8, 17. Ezech. 44, 30. Luk. 2, 23.
II. 3. Tedy rzekł Moyżesz do ludu: Pamiętayciež na ten dzień, * któregoście wyszli z Egiptu, z domu niewoli; bo w możnéy ręce wywiodł was PAN ztamtąd; a tak nie będziecie iedli kwaszonego. *2Moy. 23, 15.
4. Dziś wy wychodzicie, w miesiącu Abib.
5. A gdy cię wprowadzi PAN do ziemi Chananéyczyka, i Hetéyczyka, i Amoréyczyka, i Hewéyczyka, i Iebuzéyczyka, o którą przysiągł oycom

twoim,

twoim, abyć ią dał, ziemię opływaiącą mlekiem i miodem, tedy będziesz obchodził tę służbę w tymże miesiącu.
6. Przez siedm dni ieść będziesz przaśniki, a dnia siodmego będzie święto PANU.
7. Prząśniki ieść będziecie przez siedm dni, i nie ukaże się u ciebie nic kwaszonego, ani widziany będzie kwas we wszystkich granicach twoich.
8. I opowiesz synowi twemu onegoż dnia, mówiąc: Dla tego co mi uczynił PAN, gdym wychodził z Egiptu, obchodzę to.
9. I będziesz to miał za znak na ręce twoiéy, i na pamiętne przed oczyma twymi, aby Zakon PAński był w uściech twoich, ponieważ ręką możną wywiodł cię PAN z Egiptu.
10. I będziesz strzegł ustawy téy na pewny czas, od roku do roku.
11. A gdy cię PAN wprowadzi do ziemi Chananéyczyka, iako przysiągł tobie i oycom twoim, i da ią tobie:
12. Tedy * odłączysz wszystko, co otwiera żywot, PANU: i każdy płod otwieraiący żywot z bydła twego, każdy samiec będzie PAnu. *2M.22,29. r. 34,19. 3 Moy. 27,26. 4 Moy. 8,17. Ezech. 44,30.
13. Każde zaś pierworodne oślę odkupisz barankiem; a ieźlibyś nie odkupił, tedy załomiesz mu szyię; a każde pierworodne człowieka między synami twoimi okupisz.
14. A gdyby cię spytał syn twóy potym, mówiąc: Cóż to iest? Tedy mu odpowiesz: Możną ręką wywiodł nas PAN z Egiptu, z domu niewoli.
15. Bo gdy się był zatwardził Farao, niechcąc nas wypuścić, tedy zabił PAN wszelkie pierworodne w ziemi Egipskiéy, od pierworodnego z ludzi aż do pierworodnego z bydła. Dla tegoż ia ofiaruię PANU każdego samca, otwieraiącego żywot, ale każde pierworodne synów moich odkupuię.
16. I będzie to za znak na ręce twoiéy, i za naczelniki między oczyma twemi iż w możnéy ręce wywiodł nas PAN z Egiptu.
17. I stało się, gdy wypuścił Farao lud, że nie prowadził ich Bóg drogą ziemi Filistyńskiéy, chociaż bliższa była; bo mówił Bóg: By snadź nieżałował lud, gdyby uyrzał przeciw sobie woynę, i niewrócił się do Egiptu.
18. Ale obwodził Bóg lud drogą pustyni nad morzem czerwonym; i uszykowani wyszli synowie Izraelscy z ziemi Egipskiéy.
III. 19. Wziął też Moyżesz kości Iózefowe z sobą * dla tego, że był Iózef przysięgą obowiązał syny Izraelskie, mówiąc: Zapewne nawiedzi was Bóg; przetoż wyniesiecie kości moie ztąd z sobą. *1Moy.50,25.
20. I wyciągnąwszy * z Suchotu położyli się obozem w Etam, na końcu puszczy. *4Moy.33,6.
21. A PAN szedł * przed nimi we dnie w słupie obłoku, aby ie prowadził drogą, a w nocy w słupie ognia, aby im świeciły, żeby szli we dnie i w nocy. *2Moy.14,19.r.40,36.4Moy.14,14 5Moy.1,33. Ps.105,39. 1Kor.10,1.
22. Nie odeymował słupa obłokowego we dnie, ani słupa ognistego w nocy od ludu.

Rozdział XIV.

I. Lud Izraelski położył się obozem nad morzem 1-4. II. A Farao z Egipczany idzie za nimi w pogonią 5-9. III. Izraelczycy od strachu szemrzą 10-12. IV. Moyżesz ich cieszy 13-18. V. Anioł ich strzeże 19-21. VI. Przez morze przeszli sucho 22-27. VII. Farao z woyski swymi zatopiony 28-31.

I rzekł PAn do Moyżesza, mówiąc:
2. Mów do synów Izraelskich, niech się wrócą i położą obozem przed Fyhahyrot między Migdoł, i między morzem; przeciw Baalsefon, przeciw iemu położycie obóz nad morzem.
3. Będzie bowiem Farao mówił o syniech Izraelskich: Ztrwożeni są w ziemi, zawarła ie puszcza.
4. I zatwardzę * serce Faraonowe, że ie gonić będzie; i uwielbiony będę w Faraonie i we wszystkim woysku iego; a poznaią Egipczanie, żem IA PAN; i uczynili tak. *2Moy.4,21.
II. 5. Tedy dano znać Królowi Egipskiemu, że lud ucieka: i odmieniło się serce Faraonowe i sług iego przeciw ludowi, i rzekli: Cóżeśmy to uczynili, żeśmy wypuścili Izraela, aby nam nie służył?
6. Zaprzągł tedy wóz swóy, i lud swóy wziął z sobą.

7. Wziął też sześć set wozów wybornych, i wszystkie wozy Egipskie, i przełożone nad tym wszystkim.

8. I zatwardził PAN serce Faraona, Króla Egipskiego, i gonił syny Izraelskie, lecz synowie Izraelscy wyszli* w ręce możnéy. *4Moy.33,3.

9. I * gonili ie Egipczanie, a pogonili ie w obozie nad morzem wszystkie konie, wozy Faraonowe, i iezdne iego, i woyska iego, nie daleko Fyhahyrot, przeciw Baalsefon.
* Ioz. 24, 6. 2 Mach. 4, 9.

III. 10. A gdy Farao następował, tedy podnieśli synowie Izraelscy oczy swe, a oto, Egipczanie ciągną za nimi, i bali się bardzo, i wółali synowie Izraelscy do PANA.

11. I mówili do Moyżesza: Azaż nie było grobów w Egipcie? wywiodłeś nas, abyśmy pomarli na puszczy; cóżeś nam to uczynił, żeś nas wywiodł z Egiptu?

12. Azaż nie to iest, cośmy do ciebie mówili w Egipcie, mówiąc: Zaniechay nas, abyśmy służyli Egipczanom? bo lepiéy było nam służyć Egipczanom, niżeli pomrzeć na puszczy.

IV. 13. I rzekł Moyżesz do ludu: Nie bóycie się, stóycie, a patrzaycie na wybawienie PAńskie, które wam dziś uczyni; bo Egipczanów, których teraz widzicie, więcéy nie oglądacie na wieki.

14. PAN będzie walczył za was, a wy milczeć będziecie.

15. I rzekł PAN do Moyżesza: Cóż wołasz do mnie? Mów do synów Izraelskich, aby ciągnęli;

16. A ty podnieś laskę twą, i wyciągniy rękę twoię na morze, i przedziel ie; a niech idą synowie Izraelscy śrzodkiem morza po suszy.

17. A oto, IA, IA zatwardzę serce Egipczanów, że wnidą za nimi; a będę uwielbiony w Faraonie, i we wszystkim woysku iego, w woziech iego, i w iezdnych iego.

18. I dowiedzą się Egipczanie, żem IA PAN, gdy uwielbiony będę w Faraonie, w woziech iego, i w iezdnych iego.

V. 19. A ruszywszy się Anioł Boży, który chodził przed obozem Izraelskim, szedł pozad ich; ruszył się też słup obłokowy, który szedł przed nimi, i stanął pozad im.

20. A przyszedszy między obóz Egipski, i między obóz Izraelski, był on obłok Egipczanom ciemny, a Izraelczykom oświecaiący noc, tak, iż przystąpić nie mogli iedni do drugich przez całą noc.

21. I wyciągnął * Moyżesz rękę swoię na morze, a PAN rozpędził morze wiatrem wschodnim gwałtownie wieiącym przez całą noc, i osuszył morze, a rozstąpiły się wody.
* Ioz. 4, 23. Ps. 114, 3.

VI. 22. I * szli synowie Izraelscy śrzodkiem morza po suszy; a wody im były iako mur, po prawéy stronie ich, i po lewéy stronie ich. *Ps.78,13. Ps.106,9. 1 Kor.10,1. Żyd.11,29.

23. A goniąc Egipczanie, weszli za nimi; wszystkie konie Faraonowe, wozy iego, iezdni iego, w pośrzodek morza.

24. Stało się tedy około straży zarannéy, że weyrzał PAN na obóz Egipski z słupa ognia i obłoku, i pomieszał woysko Egipskie.

25. I pozrzucał koła wozów ich, że ie wlekli z cięszkością; zaczym rzekli Egipczanie: Uciekaymy przed Izraelem, bo PAN walczy za nimi przeciw Egipczanom.

26. I rzekł PAN do Moyżesza: Wyciągniy rękę twoię na morze, że się wrócą wody na Egipczany, na wozy ich, i na iezdne ich.

27. I wyciągnął Moyżesz rękę swoię na morze, i wróciło się morze zaraz z rana do mocy swoiéy; a Egipczanie uciekali przeciw iemu; lecz PAN wraził Egipczany * w pośrzod morza.
* Mądr. 10, 5.

VII. 28. Wróciwszy * się tedy wody, okryły wozy i iezdne, ze wszystkim woyskiem Faraonowym, które weszło za nimi w morze, tak iż nie zostało z nich i iednego.
* Ps. 78, 53. i 106, 11.

29. Synowie zaś Izraelscy szli po suszy śrzodkiem morza, a wody im były iako mur, po prawéy stronie ich, i po lewéy stronie ich.

30. I wybawił PAN w on dzień Izraela z ręki Egipczanów; i widzieli Izra-

elczycy Egipczany pomarłe na brzegu morskim.

31. Widział też Izrael onę moc wielką, którą uczynił PAN nad Egipczany: a bał się lud PANA, i uwierzyli PANU, i Moyżeszowi, słudze iego.

Rozdział XV.

I. Moyżesz chwali PANA 1-19. II. Także Marya siostra iego z inszymi niewiastami 20-23 III. Lud Izraelski na puszczy Sur szemrze dla gorzkich wód 24. IV. Moyżesz ie osłodził 25. V. I lud aby PANU Bogu posłuszny był, napominał 26. 27.

Zaśpiewał tedy Moyżesz i synowie Izraelscy tę pieśń * PANU, a rzekli, mówiąc: Spiewać będę PANU, iż wielmożnie wywyższon iest; konia i iezdnego iego wrzucił w morze.

* Mądr. 10, 20.

2. Moc * moia i chwała moia PAN, bo mi się stał zbawieniem; ten iest Bogiem moim, przetoż przybytek wystawię mu; Bóg oyca mego, przetoż wywyższać go będę. *Ps.18,1. Ps. 118, 14. Izai. 12, 2.

3. PAN, mąż waleczny, PAN imię iego.

4. Wozy Faraonowe i woysko iego wrzucił w morze, a wybrani wodzowie iego potopieni są w morzu czerwonym.

5. Przepaści okryły ie; poszli w głębią iako kamień.

6. Prawica twoia PANIE uwielbiona iest w mocy, prawica twoia PANIE potarła nieprzyiaciela.

7. A w wielkości Maiestatu twego podwróciłeś przeciwniki twoie; puściłeś gniew twóy, który ie pożarł iako słomę.

8. A tchnieniem nozdrz twoich zebrały * się wody; stanęły iako kupa ciekące wody, zsiadły się odchłani w pośrzod morza.

* 2 Moy. 14, 22.

9. Mówił nieprzyiaciel: Będę gonił, dogonię, będę dzielił łupy; nasyci się ich dusza moia, dobędę miecza mego, wygładzi ie ręka moia.

10. Wionąłeś wiatrem twym, okryło ie morze; półknioni są iako ołów w wodach gwałtownych.

11. Ktoż podobień tobie między Bogami PANIE? ktoż iako ty wielmożny w świętobliwości, straszliwy w chwale, czyniący cuda?

12. Wyciągnąłeś prawicę twoię, pożarła ie ziemia.

13. Prowadzisz w miłosierdziu twoim ten lud, któryś odkupił; poprowadzisz w możności twéy do mieszkania świętobliwości twoiéy.

14. Usłyszą narodowie, zadrzą; boleść zeymie obywatele Filistyńskie.

15. Tedy się polękaią książęta Edomskie, mocarze Moabskie strach zeymie; struchleią wszyscy obywatele Chananéyscy.

16. Padnie na nie strach i lękanie; od wielkości ramienia twego umilkną iako kamień, aż przéydzie lud twóy PANIE, aż przéydzie lud ten, któregoś sobie nabył.

17. Wprowadzisz ie, i wszczepisz ie na górze dziedzictwa twego, na mieyscu, któreś ku mieszkaniu twemu sprawił, PANIE; w świątnicy PAnie, którą umocnią ręce twoie.

18. PAN królować będzie na wieki wieczne. *Ps.146,10.

19. Bo weszły konie Faraonowe z wozami iego, i z iezdnymi iego w morze, a obrócił PAN na nie wody morskie; ale synowie Izraelscy szli po suszy śrzodkiem morza.

II. 20. Tedy Marya, Prorokini, siostra Aaronowa, wzięła bęben w rękę swoią, a wyszły wszytkie niewiasty za nią z bębnami i z muzyką.

21. I mówiła do nich Marya: Spiewaycie PANU, abowiem możnie wywyższon iest; konia i iezdnego iego wrzucił do morza.

22. Potym ruszył Moyżesz Izraela od morza czerwonego, i weszli w puszczą Sur; a idąc trzy dni przez puszczą, nie znaleźli wody.

23. A gdy przyszli * do Mara, nie mogli pić wód z Mara, bo gorzkie były; dla tegoż nazwano imię onego mieysca Mara. *4Moy.33,8.

III. 24. Tedy szemrał lud przeciw Moyżeszowi, mówiąc: Cóż będziemy pić?

IV. 25. I wołał (Moyżesz) do PANA; a ukazał mu PAN drzewo, które gdy wrzucił do wód, * stały się słodkie wody. Tam mu ustawił prawa i sądy,

dy, i tam go kusił; *Iudyt.5,13.
Syr. 38, 5.
V. 26. I rzekł: Będzieszli pilnie słuchał głosu PANA Boga twego, a co dobrego w oczach iego czynić będziesz, i nakłonisz uszy ku przykazaniom iego, strzegąc wszystkich ustaw iego, żadnéy niemocy, którą m dopuścił na Egipt, nie dopuszczę na cię; bom IA PAN, który cię léczę.
27. I przyszli do Elim, gdzie było dwanaście * zrzodeł wód, i siedmdziesiąt palm; i położyli się tam obozem nad wodami. *4Moy.33,9.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Ludowi Izraelskiemu dał PAN przepiórki 1-13. II. Mannę 14-24. III. Lecz iéy w Sabbat zbierać zakazał 25-31. IV. Rozkazał ią chować dla potomstwa na pamiątkę 32-34. V. Którą Izraelczycy na puszczy lat czterdzieści iadali 35-36.

Ruszyli się potym z Elimu, i przyszło * wszystko mnóstwo synów Izraelskich na puszczą Zyn, która leży między Synai, piętnastego dnia miesiąca wtórego po wyiściu ich z ziemi Egipskiéy. *Mądr.11,2.
2. I szemrało wszystko zgromadzenie synów Izraelskich przeciw Moyżeszowi i przeciw Aaronowi na puszczy.
3. A mówili do nich synowie Izraelscy: O byśmy byli pomarli od ręki PAńskiéy w ziemi Egipskiéy, gdyśmy siadali nad garncy mięsa, gdyśmy się naiadali chleba do sytości; bo teraz wywiedliście nas na tę puszczą, abyście pomorzyli to wszystko mnóstwo głodem.
4. Tedy rzekł PAN do Moyżesza: Oto, IA, spuszczę wam, iako deszcz chléb z nieba, i będzie wychodził lud, a będzie zbierał, coby dość było na każdy dzień, abym go doświadczył, będzieli chodził w zakonie moim, czyli nie;
5. Ale dnia szóstego nagotuią to, co przyniosą, a będzie tyle dwoie niż co zbierać zwykli na każdy dzień.
6. I mówił Moyżesz i Aaron do wszystkich synów Izraelskich: W wieczór poznacie, iż PAN wywiódł was z ziemi Egipskiéy;
7. A rano oglądacie chwałę PAńską; bo usłyszał szemrania wasze przeciw PANU. A my co iesteśmy, iż szemrzecie przeciw nam?
8. I rzekł Moyżesz: Da wam PAN w wieczór mięso do iedzenia, a chléb rano do nasycenia; bo usłyszał PAN szemrania wasze, którymi szemrzecie przeciw iemu. A my co iesteśmy? Nie przeciwko nam są szemrania wasze, ale przeciwko PANU.
9. I rzekł Moyżesz do Aarona: Mów do wszystkiego zgromadzenia synów Izraelskich: Przystąpcie przed oblicznośc PAńską; bo usłyszał szemranie wasze.
10. I stało się, gdy mówił Aaron do wszystkiego zgromadzenia synów Izraelskich, że poyrzeli ku puszczy, a oto, chwała PAńska ukazała się w obłoku.
11. Zatym rzekł PAN do Moyżesza, mówiąc:
12. Usłyszałem szemranie synów Izraelskich; rzeczże do nich, mówiąc: Między dwiema wieczorami będziecie ieść mięso, a rano nasyceni będziecie chlebem, i poznacie, żem IA PAN, Bóg wasz. *Syr.45,4.
13. Stało się tedy wieczór, * że się zleciały przepiórki, a okryły obóz, a rano rosa leżała około obozu;
* 4 Moy. 11, 31. Ps. 105, 40.
II. 14. A gdy przestała padać rosa *, oto, ukazało się na puszczy coś drobnego, okrągłego drobnego, iako szron na ziemi.
* 4 Moy. 11, 7. Neh. 9, 15. Ps. 78, 24. Ps. 105, 40. Mądr. 16, 20. 21.
15. Co gdy uyrzeli synowie Izraelscy, mówili ieden do drugiego: Man hu? bo nie wiedzieli, co było. I rzekł Moyżesz do nich: Tenci iest chléb, * który wam dał PAN ku iedzeniu.
* Ian. 6, 31. 1 Kor. 10, 3.
16. Toć iest, co rozkazał PAN: Zbieraycie z niego każdy, ile trzeba ku iedzeniu, po mierze Gomer na osobę, według liczby dusz waszych; każdy na tych, którzy są w namiecie iego, zbieraycie.
17. I uczynili tak synowie Izraelscy, i zbierali iedni więcéy, drudzy mniéy.
18. I mierzyli w Gomer, * i nie zbywało temu co więcéy nazbierał, ani nie dostawało temu, co mniéy; każdy we-

według tego, co mogł zieść, nazbierał. *2Kor.8,15.
19. Mówił też Moyżesz do nich: Zaden niech nie zostawia z niego aż do zarania.
20. Iednak nie usłuchali Moyżesza; ale zostawili z niego niektórzy aż do poranku, i obróciło się w robaki, i zśmiardło się; i rozgniéwał się na nie Moyżesz.
21. A zbierali to na każdy dzień rano każdy według tego, co mogł zieść; a gdy się zagrzało słońce, tedy ono topniało.
22. A gdy było dnia szóstego, zbierali chléb w dwóynasob, po dwu Gomer na każdego. I zeszły się wszystkie Książęta zgromadzenia, oznaymuiąc to Moyżeszowi.
23. Który im rzekł: Toć iest, co mówił PAN: Odpoczynienie Sabbatu świętego PANU iutro będzie; co macie piec, pieczcie, a co macie warzyć, warzcie, a cokolwiek zbędzie, zostawcie sobie, a zchowaycie do iutra.
24. Zostawiali tedy ono na iutro, iako był rozkazał Moyżesz: a nie zśmiardło się, i robak nie był w nim.
III. 25. I mówił Moyżesz: Iedźcież to dziś, bo dziś Sabbat PANU; dziś nie znaydziecie tego na polu.
26. Przez sześć dni zbierać to będziecie, a dnia siodmego Sabbat; nie będzie weń manny.
27. I stało się dnia siodmego, wyszli niektórzy z ludu, aby zbierali; ale nieznaleźli.
28. Tedy rzekł PAN do Moyżesza: I pókiż nie będziecie chcieli przestrzegać przykazań moich i zakonu mego?
29. Patrzcie, iż wam PAN dał Sabbat, dla tego w dzień szósty dawa wam chléb na dwa dni; zostawaycie każdy na mieyscu swém, niech nie wychodzi żaden z mieysca swego w dzień siódmy.
30. I odpoczynął lud dnia siódmego.
31. I nazwał dom Izraelski imię onego pokarmu Man, który był iako nasienie koryandrowe, biały, a smak iego * iako placki z miodem.
*4 M. 11, 7.
IV. 32. Mówił też Moyżesz: Tak rozkazał PAN: Napełniy Gomer z niego na chowanie w narodziech waszych, aby widzieli chléb ten, którymem was karmił na puszczy, gdym was wywiodł z ziemi Egipskiéy.
33. Rzekł zatym Moyżesz do Aarona: Weźmiy wiadro iedno, a nasyp w nie pełen Gomer manny, a postaw ie przed PANEM na chowanie do narodów waszych.
34. Iako przykazał PAN Moyżeszowi, tak postawił ie Aaron przed świadectwem na chowanie.
V. 35. A synowie Izraelscy * iedli mannę przez czterdzieści lat, aż przyszli do ziemi mieszkania; mannę iedli, aż przyszli do granic ziemi Chananéyskiéy. *Ioz.5,12. Neh.9,21. Iud.5,13,
36. A Gomer iest dziesiąta część miary Efa.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Lud bez wody szemrze 4-5. II. A PAN kazał Moyżeszowi uderzyć laską w skałę, z którey woda wypłynęła 6. 7. III. Iozue bitwę stoczywszy z Amalekitami, za modlitwą Moyżeszową poraził ie 8-13. IV. PAN ie wygładzić obiecuie 14. V. A Moyżesz ołtarz PANU zbudował 15. 16.

Ruszyło się tedy wszystko mnóstwo synów Izraelskich z puszczy * Zyn stanowiskami swymi, według rozkazania PAńskiego, i położyli się obozem w Rafidym, gdzie wody nie było, aby pił lud. *4Moy.33,14.
2. Przetoż swarzył się lud z Moyżeszem, mówiąc: * Daycie nam wody, abyśmy pili. Którym odpowiedział Moyżesz: Cóż się swarzycie ze mną? a czemu kusicie PANA? 4Moy.20,2-4. 5 Moy. 32, 51.
3. I pragnął tam lud wody, a szemrał przeciwko Moyżeszowi, mówiąc: Pocóżeś nas wywiodł z Egiptu, abyś pomorzył mnie, i syny moie, i bydło moie pragnieniem?
4. Zawołał tedy Moyżesz do PANA, mówiąc: Cóż mam czynić ludowi temu? blisko tego, że mię ukamionuią.
5. I rzekł PAN do Moyżesza: Idź przed ludem, a weźmiy z sobą niektóre z starszych Izraelskich; * laskę też twoię, którąś uderzył w rzékę, weźmiy w rękę twoie, a idź. *2M.7,20.
II. 6. Oto, IA stanę przed tobą tam na skale w Horeb, i uderzysz w skałę *, a wynidą z niéy wody, które będzie

dzie pił lud. I uczynił tak Moyżesz przed oczyma starszych Izraelskich.
*4Moy.20,8.13. Ps.78,15.16. Ps.105,41. Mądr. 11, 4. 1 Kor.10, 4.
7. I nazwał imię onego mieysca Masa i Meryba, dla swarów synów Izraelskich, a iż kusili PANA mówiąc: I iestże PAN między nami, czyli nie?
III. 8. Tedy przyciągnął * Amalek, aby walczył z Izraelem w Rafidym.
*5 Moy. 25, 17. Mądr. 11, 3.
9. I rzekł Moyżesz do Iozuego: Wybierz nam męże, a wyszedszy, stocz bitwę z Amalekity; a iutro stanę na wierzchu pagorka, maiąc laskę Bożą w ręce moiéy.
10. I uczynił Iozue, iako mu rozkazal Moyżesz, i stoczył bitwę z Amalekiem; a Moyżesz, Aaron i Chur wstąpili na wierzch pagorka.
11. A gdy podnosił Moyżesz rękę swoię, przemagał Izrael; a gdy opuszczał rękę swoię, przemagał Amelek.
12. Ale ręce Moyżeszowe ociężały były; wziąwszy tedy kamień, podłożyli podeń, i usiadł na nim; a Aaron, i Chur podpierali ręce iego, ieden z iednéy, drugi z drugiéy strony: i nie ustały ręce iego aż do zaścia słońca.
13. Tedy poraził Iozue Amaleka i lud iegoż ostrzem miecza.
IV. 14. Potym rzekł PAN do Moyżesza: Wpisz to dla pamięci w księgi, a włóż to w uszy Iozuego, że pewnie wygładzę pamiątkę Amaleka pod niebem.
V. 15. I zbudował Moyżesz ołtarz, a nazwał imię iego: PAN chorągiew moia;
16. Bo rzekł; Iż ręka stolicy Pańskiéy, i woyna PAńska, * będzie przeciwko Amalekowi od rodzaiu do rodzaiu. *1Sam.15,2.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Ietro, świekier Moyzeszów przychodzi do niego z żoną i z synami iego 1-6. II. Którego Moyzesz wdzięcznie przyiął 7-11. III. Ietro ofiary Bogu czyni 12-13. IV A dawszy radę Moyzeszowi. iakoby miał sądzić lud 14-26. V. Wraca się do domu swego 27.

A gdy usłyszał Ietro, Kapłan Madyański, świekier Moyżeszów, wszystko, co uczynił Bóg Moyżeszowi, i Izraelowi, ludowi swemu, że wywiodł PAN Izraela z Egiptu;
2. Tedy wziął Ietro, świekier Moyżeszów, Zeforę, żonę Moyżeszowę, którą był odesłał.
3. I dwu synów iéy, z których imię iednemu Gerson; bo * był powiedział Moyżesz: Byłem przychodniem w ziemi cudzéy. *2Moy.2,21.22.
4. A imię drugiego Eliezer; iż mówił: Bóg oyca moiego był mi ku pomocy, i wyrwał mię od miecza Faraonowego.
5. I przyszedł Ietro, świekier Moyżeszów, z synami iego i z żoną iego do Moyżesza na puszczą, gdzie się był obozem położył przy górze Bożéy.
6. I wskazał do Moyżesza: Ia świekier twóy Ietro idę do ciebie, i żona twoia, i iéy dwa synowie z nią.
II. 7. Zatym Moyżesz wyszedł przeciwko świekrowi swemu, a ukłoniwszy się całował go; i przywitawszy ieden drugiego, potym weszli do namiotu.
8. I rospowiadał Moyżesz świekrowi swemu wszystko, co uczynił PAN Faraonowi i Egipczanom za przyczyną Izraela; i wszystkę trudność, która ie potkała w drodze, i iako ie PAN wybawił.
9. I radował się Ietro ze wszystkiego dobrego, które uczynił PAN Izraelowi, iż go wyrwał z ręki Egipczanów.
10. I rzekł Ietro: Błogosławiony PAN, który was wyrwał z ręki Egipczanów i z ręki Faraonowéy, który wyrwał lud z niewoli Egipskiéy.
11. Terazem * doznał, że większy iest PAN nad wszystkie bogi; albowiem czym oni hardzie powstawali przeciwko niemu, tym poginęli.
*2 M. 15, 11.
III. 12. I wziął Ietro, świekier Moyżeszów, całopalenie i ofiary Bogu. Przyszedł też Aaron i wszyscy starsi Izraelscy, aby iedli chléb z świekrem Moyżeszowym przed Bogiem.
13. I stało się na zaiutrz, że usiadł Moyżesz, aby sądził lud i stał lud przed Moyżeszem od poranku aż do wieczora.
IV. 14. A widząc świekier Moyżeszów wszystko, co on czynił z ludem, rzekł: Cóż to iest, co ty czynisz z ludem?

dem? czemusz ty sam siedzisz, a lud wszystek stoi przed tobą od poranku aż do wieczora?
15. Tedy Moyżesz odpowiedział świekrowi swemu: Iż przychodzi lud do mnie, aby się radził Boga.
16. Gdy sprawę iaką maią, przychodzą do mnie, a rozsądzam między nimi, oznaymuiąc ustawy Boże i prawa iego.
17. Zatym rzekł świekier Moyżeszów do niego; Nie dobra rzecz, którą ty czynisz.
18. Pewnie ustaniesz, i ty i lud ten, który iest z tobą, bo cięższa to rzecz nad siły twoie; nie będziesz iéy mogł ty sam podołać.
19. Przetoż usłuchay * teraz głosu mego, poradzęć, a będzie Bóg z tobą; stóy ty za lud przed Bogiem, a odnoś sprawy do Boga; *5Moy.1,9.
20. A onych też nauczay ustaw i praw, oznaymuiąc im drogę, którąby chodzić, i dzieło, któreby czynić mieli.
21. Ty też upatrz ze wszystkiego ludu męże stateczne, boiące się Boga, męże prawdomówne, którzyby nienawidzieli łakomstwa, a postanow z nich przełożone, tysiączniki, setniki, pięćdziesiątniki, i dziesiątniki.
* 2 Moy. 23, 8. 5 Moy. 16, 19.
22. Którzy na każdy czas lud sądzić będą: a gdy będzie rzecz wielka, odniosą do ciebie, a każdą rzecz małą sądzić będą sami; tedy ulżysz sobie, gdy poniosą cieżar z tobą.
23. To ieźli uczynisz, a rozkażeć Bóg, ostoisz się, i ten wszystek lud na mieysca swoie wracać się będzie w pokoiu.
24. I usłuchał Moyżesz rady świekra swoiego, a uczynił wszystko, iako mu powiedział.
25. I wybrał Moyżesz męże stateczne ze wszystkiego Izraela, i postanowił ie przełożonymi nad ludem, tysiączniki, setniki, pięćdziesiątniki, i dziesiątniki,
26. Którzy sądzili lud każdego czasu; trudne rzeczy odnosili do Moyżesza, a każdą rzecz mnieyszą sami sadzili.
27. Zatym puścił od siebie Moyżesz świekra swego, który odszedł do ziemi swéy.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Bóg się pokazuie w gęstym obłoku 1-11. II. Ludowi do góry przystępować nie dopuszcza 12-19. III. Samemu Moyżeszowi na górę wstąpić rozkazuie 20-25.

Miesiąca trzeciego po wyyściu synów Izraelskich z ziemi Egipskiéy, w tenże dzień przyszli na puszczą Synai.*
* 4 Moy. 33, 15.
2. Bo ruszywszy się z Rafidym, i przyszedszy aż na puszczą Synai, położyli się obozem na puszczy, i rozbił tam Izrael namioty przeciw górze.
3. A * Moyżesz wstąpił do Boga, i zawołał nań PAN z góry, mówiąc: Tak powiesz domowi Iakubowemu, i oznaymisz synom Izraelskim:
* Dzie. 7, 38.
4. Wyście * widzieli, com uczynił Egipczanom, i iakom was nosił niby na skrzydłach orłowych, i przywiodłem was do siebie. *5Moy.29,2.
* 5 Moy. 5, 8. Ps. 97, 7.
5. Przetoż * teraz ieźli słuchaiąc posłuszni będziecie głosu memu, i strzedz będziecie przymierza mego, będziecie mi własnością nad wszystkie narody; chociaż moia iest wszystka ziemia.
* 5 Moy. 5, 2.
6. A wy * będziecie mi królestwem kapłańskiém, i narodem świętym. Teć są słowa, które mówić będziesz do synów Izraelskich. *1Piotr.2,9.
7. Przyszedszy tedy Moyżesz zwołał starszych z ludu, i przełożył im wszystkie te słowa, które mu rozkazał PAN.
8. I odpowiedział wszystek lud, spólnie mówiąc: * Wszystko, co PAN rzekł, uczynimy. I odniosł Moyżesz słowa ludu do PANA. *2Moy.24,3.
9. I rzekł PAN do Moyżesza: Oto, Ia przyydę do ciebie w gęstym obłoku, aby słuchał lud, gdy będę mówił z tobą, a żeby też wierzyli tobie na wieki: abowiem opowiedział był Moyżesz słowa ludu onego PANU.
10. Mówił zaś PAN do Moyżesza: Idź do ludu, a poświęć ie dziś i iutro, a niech wypiorą szaty swoie.
11. I niech będą gotowi na dzień trzeci; abowiem trzeciego dnia zstąpi PAN przed oczyma wszystkiego ludu na górę Synai.

II. 12. I zamierzysz granice ludowi w około, mówiąc: Strzeżcie się, abyście nie wstępowali na górę, ani się dotykali brzegu iéy; wszelki, ktoby się dotknął góry, śmiercią umrze.*
* Żyd. 12, 18.
13. Nie tknie się go ręka, ale kamieniem ukamionuią go, albo strzelaiąc, ustrzelaią go; bądź bydlę bądź człowiek, nie będzie żył. Gdy przewłocznie trąbić będą, niech wstąpią na górę.
14. Zstąpił tedy Moyżesz z góry do ludu, i poświęcił lud; a uprali szaty swoie.
15. I mówił do ludu: Bądźcie gotowi na dzień trzeci, nie przystępuycie do żon.
16. Stało się tedy dnia trzeciego poranu, że były * grzmienia, i łyskawice, i gęsty obłok nad górą, i głoś trąby bardzo potężnéy a bał się wszystek lud, który był w obozie. *Żyd.12,18.
17. I wywiodł Moyżesz * lud na przeciwko Bogu z obozu, a stanęli pod samą górą. *5Moy.4,10.
18. A góra * Synai kurzyła się wszystka, przeto, iż zstąpił na nię PAN w ogniu; i występował dym z niéy, iako dym z pieca, i trzęsła się wszystka góra bardzo. *5Moy.4,11.
19. A gdy się głos trąby im daléy tym bardziéy rozlegał, Moyżesz mówił, * a BÓG mu odpowiadał głosem.
* Żyd. 12, 19.
III. 20. I zstąpił PAN na górę Synai, na wierzch góry, i wezwał PAN Moyżesza na wierzch góry, i wstąpił tam Moyżesz.
21. Zaczym rzekł PAN do Moyżesza: Zstąp, przestrzesz lud, by snadź nie przestąpili kresu, chcąc PANA widzieć, aby ich nie padło wiele;
22. Nawet i Kapłani, którzy przystępuią do PAna, niech się poświęcą, by ich snadź nie potracił PAN.
23. I rzekł Moyżesz do PANA: Nie będzie lud mogł wniść na górę Synai, ponieważeś ty nas przestrzegł, mówiąc: Ogranicz górę, a poświęć ią.
24. Któremu PAN rzekł: Idź, zstąp, a zaś tu wstąpisz, ty i Aaron z tobą; lecz Kapłani i lud niech nie przestępuią kresu, aby wstąpili do PANA, by ich snadź nie potracił.
25. Tedy zstąpił Moyżesz do ludu, i powiedział im to.

ROZDZIAŁ XX.

I. Bóg dziesięcioro przykazania podawa 1-17. II. A gdy mówi, lud się bardzo lęka 18-19. III. Moyżesz lud cieszy 20-23. IV. PAN opisuie kształt ołtarza ku ofiarowaniu 24-26.

I mówił Bóg wszystkie te słowa a rzekł:
2. IAM iest PAN Bóg twóy, * którym cię wywiodł z ziemi Egipskiéy, z domu niewoli. *5Moy.5,6.
Ps. 79, 12. r. 81, 11.
3. Nie będziesz miał bogów innych przedemną.
4. Nie czyń * sobie obrazu rytego, ani żadnego podobieństwa rzeczy tych, które są na niebie wzgórę, i które na ziemi nisko, i które są w wodach pod ziemią. *3Moy.26,1.
5 Moy. 5, 18. Ps. 97, 7.
5. Nie będziesz się im kłaniał, ani im będziesz służył; bom IA PAN Bóg twóy, Bóg zawisny w miłości, nawiedzaiący nieprawości oyców nad syny w trzecim i w czwartym pokoleniu tych, którzy mię nienawidzą;
6. A czyniąc miłosierdzie nad tysiącmi tych, którzy mię miłuią, i strzegą przykazania mego.
7. Nie bierz * imienia PANA Boga twego nadaremno; bo się PAN mścić będzie nad tym, który imię iego nadaremno bierze. *3Moy.19,12.
5 Moy. 5, 11. Matt.5,33.
8. Pamiętay * na dzień odpoczynienia, abyś go święcił. *2Moy.31,14.
5Moy.5,12. Ezech.20,12. Matt.12,2.
9. Sześć dni * robić będziesz, i wykonasz wszystkę robotę twoię.
* 2 Moy. 23, 12. r. 34, 21.
10. Ale dnia siodmego odpoczynienie iest PANA Boga twego; nie będziesz czynił żadnéy roboty weń, ty i syn twóy, i córka twoia, sługa twóy, i służebnica twoia, bydlę twoie, i gość twóy, który iest w bramach twoich;
11. Bo * przez sześć dni stworzył PAN niebo i ziemię, morze, i cokolwiek w nich iest, i odpoczynął dnia siodmego; Przetoż błogosławił PAN dzień odpoczynienia, i poświęcił go.
* 1 Moy. 2, 2. 3.

12. Czciy * oyca twego i matkę twoię, aby przedłużone były dni twoie na ziemi, którą PAN Bóg twóy da tobie. *5Moy.5,16. Matt.15,4. Ef.6,2.
13. Nie będziesz * zabiiał.
* 5 Moy. 5, 17. Matt. 5, 21.
14. Nie będziesz * cudzołożył.
* Matt. 5, 27.
15. Nie będziesz kradł.
16. Nie będziesz mówił przeciw bliźniemu twemu świadectwa fałszywego
17. Nie będziesz pożądał * domu bliźniego twego, ani będziesz pożądał żony bliźniego twego, ani sługi iego, ani dziewki iego, ani wołu iego, ani osła iego, ani żadnéy rzeczy bliźniego twego. 5Moy.5,21. Rzym.7,7. r.13,9.
II. 18. Tedy wszystek lud widząc gromy, i łyskawice, i głos trąby, i górę kurzącą się, to widząc lud cofnęli się, i staneli z daleka;
19. I mówili do Moyżesza: * mów ty z nami, a będziemy słuchać; a niech nie mówi do nas Bóg, byśmy snadź nie pomarli. *5Moy.18,16. *Żyd.12,19.
III. 20. I odpowiedział Moyżesz ludowi: Nie bóycie się; bo aby was doświadczył, przyszedł Bóg, żeby boiaźń iego była przed obliczem waszém, byście nie grzeszyli.
21. Stał tedy lud z daleka; a Moyżesz przystąpił do ciemnéy mgły, w któréy był Bóg.
22. I rzekł PAN do Moyżesza: Tak powiesz synom Izraelskim: Wyście widzieli, żem z nieba mówił do was.
23. Nie będziecie czynić przy mnie bogów śrebrnych, ani bogów złotych, nie będziecie sobie czynić.
IV. 24. Ołtarz * z ziemi uczynisz mi, a ofiarować będziesz na nim całopalenie twoie, i spokoyne ofiary twoie, owce twoie, i woły twoie; na którymkolwiek mieyscu pamiątkę uczynię imienia mego, przyydę do ciebie, i będę błogosławił. * 2Moy.27,1. r. 38, 1. 7.
25. A ieżli * ołtarz kamienny uczynisz mi, nie buduy go z ciosanego kamienia; bo ieżlibyś żelazne naczynie twoie podniosł nań, splugawisz go.
* 5 Moy. 27, 4. Ioz. 8, 31.
26. Nie będziesz wstępował po stopniach do ołtarza moiego, aby nie była odkryta nagość twoia przy nim.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Sposob sądzenia spraw przypadaiących około sług 1-6. II. I pewnych wystepków 7-11. III Mężobóystwa i szkód, Bóg podaie 12-36.

A teć są sądy, które przełożysz przed obliczem ich.
2. Ieżli kupisz * niewolnika Hebréyczyka, sześć lat służyć ci będzie, a siódmego wynidzie wolny darmo.
* 5 Moy. 15, 12. Ier. 34, 14.
3. Ieżliby sam tylko przyszedł, sam odeydzie; a ieżliby miał żonę, i żona iego z nim wynidzie.
4. Ieżli mu pan iego dał żonę, a zrodziła mu syny albo córki, żona i dzieci iego będą pana iego, a on sam tylko odeydzie.
5. A ieżliby mówiąc rzekł niewolnik: miłuię pana mego, żonę moię, i syny moie, nie wynidę wolnym:
6. Tedy przywiedzie go pan iego do sędziów, a postawi go u drzwi albo u podwaia; i przekole mu pan iego ucho iego szydłem, i będzie mu niewolnikiem na wieki.
II. 7. Zaś ieżliby kto zaprzedał córkę swoię, aby była niewolnicą, nie wynidzie iako wychodzą niewolnicy.
8. Ieżliby się nie spodobała w oczach pana swego, a nie poślubiłby iéy sobie, niech pozwoli, aby ią odkupiono; obcemu ludowi nie będzie iéy mógł przedać, ponieważ zgrzeszył przeciwko niéy.
9. A ieżliby ią synowi swemu poślubił, według prawa córek uczyni iéy.
10. Ieżliby też inną wziął mu za żonę, tedy pożywienia iéy, odzienia iéy, i prawa małżeńskiego nie umnieyszy iéy.
11. A ieżli tych trzech rzeczy nie uczyni iéy, tedy wynidzie darmo bez okupu.
III. 12. Ktoby uderzył człowieka, * ażby umarł, śmiercią umrze; *3Moy. 24,27. 4Moy.35,16.17.18.30.31.33.
13. Lecz ktoby nie czyhał na kogo, aleby go Bóg podał w rękę iego, naznaczęć * mieysce, na które będzie miał uciec. *4Moy.35,6.22. 5Moy.19,2. Ioz. 20, 2. 3.
14. Ale ieżliby kto * umyślnie przeciw bliźniemu swemu zasadziwszy się, zdradą

zdradą zabił go, i od ołtarza mego weźmiesz go, aby umarł. *5Moy.19,11.

15. Ktoby uderzył oyca swego, albo matkę swoię, śmiercią umrze.

16. Ktoby ukradł człowieka a przedałby go, a znalezionby był w ręku iego, śmiercią umrze.

17. Ktoby złorzeczył * Oycu swemu albo matce swoiéy, śmiercią umrze.
*3Moy.20,9. Przyp.20,20. Matt.15,4. Mark. 7, 10.

18. A gdyby się poswarzyli mężowie, i uderzyłby kto bliźniego swego kamieniem albo pięścią, a onby zaraz nie umarł, aleby się położył na łoże;

19. A wstawszy chodziłby po ulicy o lasce swéy nie będzie winien ten, który uderzył; tylko omieszkanie iego nagrodzi, a na wyleczenie iego nałoży.

20. Ieźliby zaś uderzył kto niewolnika swego, albo niewolnicę swoię kiiem, i umarliby w ręku iego, koniecznie karanie odniesie;

21. Wszakże, ieźliby dzień albo dwa żyw został, nie będzie karany; bo za pieniądze iego on iest kupiony.

22. Ieźliby się też powadziwszy mężowie, uderzył który z nich niewiastę brzemienną, tak żeby z niéy płod wyszedł, iednakby nie zaszła śmierć, koniecznie karanie odniesie, iakie włoży nań mąż onéyże niewiasty, a da wedle uznania sędziów.

23. Ale gdzieby śmierć zaszła, tedy dasz duszę za duszę;

24. Oko za oko, ząb za ząb, rękę za rękę, nogę za nogę, 3Moy.24,20. 5 Moy. 19, 21. Matt. 5, 38.

25. Sparzelinę za sparzelinę, ranę za ranę, siność za siność.

26. Ieźliby zaś kto wybił oko niewolnikowi swemu, albo oko niewolnicy swoiéy, ażby się zepsowało, wolno go puści za oko iego.

27. Ieźliby też kto ząb niewolnikowi swemu, albo ząb niewolnicy swoiéy wybił, wolno go puści za ząb iego.

28. Ieźliby też czyy wół ubodł męża albo niewiastę, a umarliby, koniecznie ukamionowany będzie on wół, a nie będą ieść mięsa iego; a pan wołu onego nie będzie winien.

29. Wszakże, ieźliby wół bodł przed tym, a ostrzeganoby w tym pana iego, i nie miałby go pod strażą, a zabiłby męża albo niewiastę, wół on ukamionowany będzie, nad to i pan iego umrze.

30. Ieźliby nań włożono, żeby się odkupił, tedy da odkup za duszę swoię, iakikolwiek nań włożą.

31. Choćby syna ubodł, albo córkę ubodł, podług tegoż sądu postąpią z nim.

32. Ieźliby niewolnika ubodł wół, albo niewolnicę, śrebra trzydzieści syklów da panu iego, a wół on ukamionowany będzie.

33. Ieźliby kto otworzył studnią, albo ieźliby kto wykopał studnią, i nie nakryłby iéy, a wpadłby w nię wół albo osieł:

34. Pan onéy studni odda zapłatę, i nagrodzi panu ich, a co zdechło, iego będzie.

35. Także, gdyby wół czyy ubodł wołu sąsiada iego, ażby zdechł, tedy przedadzą wołu żywego, i rozdzielą się zapłatą iego, onym też zdechłym podzielą się.

36. Ale ieźliby to było wiadomo, że on wół bodł przed tym, a nie miał go pod strażą pan iego, koniecznie odda wołu za wołu, a zdechłego sobie weźmie.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Karania i winy za kradziestwa rozmaite 1-15. II. O panience zwiedzionéy 16 17. III. O czarownicy 18. IV. O grzechu Sodomskim 19. V. O bałwochwalcy 20. VI. Gościowi i wdowie nie ma bydź krzywda 21-24. VII. O Lichwie 25. VIII. O zastawach 26. 27 IX. O szanowaniu urzędu 28. X. Pierworodne rzeczy PANU poświęcone 29-31.

Ieźliby kto ukradł wołu albo owce, i zabiłby ie, albo ie przedał, pięć wołów wróci za iednego wołu, a * cztery owce za iednę owcę.
* 2 Sam. 12, 6.

2. Ieźliby przy podkopywaniu zastany był złodziéy, a ubity będąc umarłby, kto zabił, nie będzie winien krwi;

3. Ieźliby to po weyściu słońca uczynił, krwi winien będzie, koniecznie wróci; a ieźli niema, przedany będzie za złodzieystwo swoie.

4. Ieźli znaleziona będzie w ręku iego rzecz kradziona, bądź wół bądź osieł,

osieł, bądź owca, ieszcze żywe, we dwóynasob wróci.
5. Gdyby wypasł kto pole, albo winnicę, i puściłby bydlę swoie, aby się pasło na polu cudzém, z naylepszego urodzaiu pola swego, i z naylepszego urodzaiu winnicy swéy nagrodzi.
6. Ieżliby wyszedł ogień, a trafiłby na ciernie, i spaliłby stóg, albo stoiące zboże, albo pole samo, koniecznie nagrodzi ten, co zapalił, co zgorzało.
7. Gdyby kto dał bliźniemu swemu śrebro, albo naczynie do schowania, a toby ukradziono było z domu onego człowieka: ieżliby znaleziony był złodziéy, wróci dwoiako.
8. Ieżliby nie był znaleziony złodziéy, stawi się pan domu onego przed sędzie, i przysięże, że nie ściągnął ręki swoiéy na rzecz bliźniego swego.
9. O każdą rzecz, o którąby był spór, o wołu, o osła, o owce, o szatę, o każdą rzecz zgubioną, gdyby kto rzekł, że to iest moie, przed sędzie przyydzie sprawa obudwu; kogo winnym znaydą sędziowie, nagrodzi w dwóynasob bliźniemu swemu.
10. Ieżliby kto dał bliźniemu swemu osła, albo wołu, albo owcę, albo inne bydlę na chowanie, a zdechłoby albo okaleczało, albo gwałtem zaięte było, gdzieby nikt nie widział:
11. Przysięga PAńska będzie między obiema, że nie ściągnął ręki swéy na rzecz bliźniego swego: i przyymie pan onéy rzeczy przysięgę, a on nie będzie nagradzał.
12. A ieżliby mu to kradzieżą wzięto, nagrodzi * panu rzeczy onéy.
* 1 Moy. 31, 39.
13. Ieżliby od zwierza rozszarpane było, postawi rozszarpane za świadka, a rozszarpanego nie nagrodzi.
14. Gdyby też kto pożyczył bydlęcia od bliźniego swego, a okaleczałoby, albo zdechło w niebytności pana iego, koniecznie nagrodzi.
15. Ieżliby pan iego był przy nim, nie będzie nagradzał; a ieżliby naięte było, naiem tylko zapłaci.
II. 16. Ieżliby kto zwiodł * pannę, która nie iest poślubiona, i spałby z nią, da iéy koniecznie wiano, i weźmie ią sobie za żonę. *5M.22,28.29.
17. Ieżliby żadną miarą oyciec iéy nie chciał mu iéy dać, odważy śrebra według zwyczaiu wiana panieńskiego.
III. 18. Czarownicy żyć nie dopuścisz.
IV. 19. Każdy, * ktoby się złączał z bydlęciem, śmiercią umrze.
* 3 Moy. 18, 23. r. 20, 15.
V. 20. Ktoby ofiarował bogom, oprócz samego PANA, wytracony będzie.
VI. 21. Przychodniowi nie uczynisz krzywdy, ani go uciśniesz; boście byli przychodniami w ziemi Egipskiéy.
22. Żadnéy wdowy * ani sieroty trapić nie będziecie. *Zach.7,10.
23. Ieżlibyś ie bez litości trapił, a oneby wołały do mnie, słysząc wysłucham wołanie ich.
24. I rozgniéwa się zapalczywość moia, a pobiię was mieczem, i będą żony wasze wdowami, a synowie wasi sierotami.
VII. 25. Ieżlibyś pieniędzy pożyczył ludowi memu ubogiemu, który mieszka z tobą, nie będziesz mu iako lichwiarz, nie obciążycie go lichwą.
VIII. 26. Ieżli w zastawie weźmiesz szatę bliźniego twego, przed zachodem słońca wrócisz mu ią;
27. Bo to odzienie iego tylko to iest nakrycie ciała iego, na którym sypia; będzieli do mnie wołał, wysłucham go, bom JA miłosierny.
IX. 28. Sędziom nie będziesz złorzeczył, * a przełożonego ludu twego nie będziesz przeklinał. *Dzie.23,5.
X. 29. Z obfitości * zboża, i ciękących rzeczy twych nie omieszkasz pierwiastek ofiarować: pierworodnego z synów twoich oddasz mi.
* 2 Moy. 13, 2. 12. r. 34, 19.
30. Toż uczynisz z wołów twych i z owiec twoich; * siedm dni będzie z matką swoią, a osmego dnia oddasz mi ie.** *2 Moy. 34,19. Ezech. 44,30.
** 3 Moy. 22, 27. 28.
31. Ludem świętym będziecie mi, a mięsa na * polu rozszarponego ieść nie będziecie; psom ie wyrzucicie.
* 3 Moy. 22, 8. Ezech. 44, 31.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. O Sprawiedliwości przy sądziech 1-9. II. O Powinnościach rozmaitych 10-19. III. I o nabożeństwie wydawa przykazania 20-33.

Nie-

Nie przyymuy powieści kłamliwéy; nie miéy społku z niepobożnym, abyś miał bydź świadkiem fałszywym.
2. Nie udaway się za wielkością do złego, i nie mów tak za sprawą, cobyś się naklonił za wielą ich ku podwróceniu sądu.
3. I nie szanuy * ubogiego przy sprawie iego. *3Moy.19,15.
4. Gdybyś * natrafił wołu nieprzyiaciela twego, albo osła iego błądzącego, zawrócisz a dowiedziesz go do niego. *5Moy.22,1.
5. Ieżlibyś uyrzał, że osieł tego, który cię ma w nienawiści, leży pod brzemieniem swoiém, zali zaniechasz, abyś mu pomoc nie miał? owszem poratuiesz go pospołu z nim.
6. Nie będziesz podwracał sądu ubogiemu twemu w sprawie iego.
7. Od rzeczy kłamliwéy oddalisz się, a niewinnego * i sprawiedliwego nie zabiiesz; bo nieusprawiedliwię niezbożnego. *Przyd.Dan.13,53.
8. Darów też brać * nie będziesz, ponieważ dar zaślepia mądre, i wywraca słowa sprawiedliwych.
* 5 Moy. 16, 19. Syr. 20, 29.
9. Przychodnia * też nie uciskay; bo sami wiecie, iaki iest żywot przychodnia, boście byli przychodniami w ziemi Egipskiéy. *2Moy.22,21.
II. 10. Przez sześć lat * osiewać będziesz ziemię twoię, a będziesz zgromadzał urodzay iéy; 3Moy.25,3.4.
11. Ale siodmego roku zaniechasz iéy, że odpoczynie, aby iedli ubodzy ludu twego, a co zostanie po nich, poie zwierz pólny. Także uczynisz winnicy twoiéy, i oliwnicy twoiéy.
12. Przez * sześć dni będziesz odprawował roboty twoie; ale dnia siodmego odpoczyniesz, aby sobie wytchnął wół twóy, osieł twóy, i żeby wytchnął syn niewolnicy twoiéy, i przychodzień. *2M.20,8.
13. A we wszystkim, com wam powiedział, ostrożnymi bądźcie Imienia też cudzych bogów nie wspominaycie *, nie będzie słyszane z ust twoich.
* Ps. 16, 4.
14. Trzy kroć * święto obchodzić mi będziecie na każdy rok. *5Moy.16,16.
15. Swięta prześników przestrzegać będziesz; siedm dni ieść będziesz przaśniki, iakom ci rozkazał, czasu mięsiąca Abiba; boś weń wyszedł z Egiptu, a nie ukażecie się przed twarz moię próżnymi. *Moy.12,15. r.13,6.
16. Także święto * żniwa pierwiastek pracy twoiéy, cośkolwiek siał na polu; święto też zbierania na schodzie roku, gdy zbierzesz prace twoie z pola. *2Moy.34,22.
17. Trzykroć do roku ukaże się każdy męszczyzna twóy przed obliczem Panuiącego PANA.
18. Nie będziesz * ofiarował przy kwasie krwi ofiary moiéy, ani zostanie przez noc tłustość ofiary moiéy aż do poranku. *2Moy.34,25.
19. Pierwiastki * pierwszych urodzaiów ziemi twéy przyniesiesz w dóm PANA Boga twego; nie będziesz warzył koźlęcia w mleku matki iego.
* 2 Moy. 34, 26.
III. 20. Oto, IA posyłam Anioła przed tobą, aby cię strzegł w drodze, i wprowadził cię na mieysce, którem ci zgotował. *2Moy.33,2.
21. Ostróżnym bądź przed oblicznością iego, a słuchay głosu iego; nie draźniy go, boć nie przepuści przestępstwu waszemu, gdyż imię moie w nim iest.
22. Bo ieżli pilnie słuchać będziesz głosu iego, i uczynisz, cokolwiek rzekę, nieprzyiacielem * będę nieprzyiaciół twych, i trapić będę tych, którzyby cię trapili. *1Moy.12,3.
23. Póydzie * bowiem Anioł móy przed tobą, i wprowadzi cię do Amoréyczyka, i Heteyczyka, i Ferezéyczyka, i Chananéyczyka, Hewéyczyka, i Iebuzéyczyka, i wytracę ie.
* 2 Moy. 33, 2.
24. Niekłaniayże się bogom ich, ani im służ, ani czyń według spraw ich; ale do gruntu popsuiesz ie, i wszcząt pokruszysz obrazy ich.
25. Lecz służyć będzieciePANU Bogu waszemu, a on błogosławić będzie chlebowi twemu, i wodom twoim *; i odeymę niemoc z pośrzodku ciebie.
* 2 Moy. 15, 26.
26. Nie będzie * poroniaiąca ani niepłodna w ziemi twoiéy; liczbę dni twoich dopełnię. *5Moy.7,14.
27. Strach móy puszczę przed tobą, i strwożę wszelki lud, przeciw któremu,

mu, póydziesz, i uczynię, że wszyscy nieprzyiaciele twoi podadzą tył przed tobą.

28. Poślę * też sierszenie przed tobą, które wypędzą Hewéyczyka, Chananéyczyka, i Hetéyczyka przed oblicznością twoią. *5Moy.7,20.

29. Nie wyrzucę go przed obliczem twoim za ieden rok, by się snadź ziemia w pustynią nie obróciła, a nie namnożyło się przeciwko tobie zwierza dzikiego.

30. Po maluczku będę ie wyrzucał od oblicza twego, aż się rozmnożysz i osiędziesz ziemię.

31. A położę granice twoie od morza czerwonego aż do morza Filistyńskiego, a od puszczy aż do rzeki; bo podam w ręce wasze obywatele ziemi, i wypędzisz ie od oblicza twego.

32. Nie postanowisz * z nimi, ani z bogami ich przymierza.
* 2 Moy. 34, 15. 5 Moy. 7, 2.

33. Niech nie mieszkaią w ziemi twéy, by cię snadź nie przywiedli do grzechu przeciwko mnie, gdybyś służył * bogom ich, coby tobie było sidłem. *5Moy.7,3.4.

Rozdział XXIV.

I. Moyżesz z rozkazania Bożego na górę wstąpił 1. 2. II. Potym ludowi Bożemu słowa PAńskie opowiada 3. III. Ołtarz buduie i ofiary PANU każe czynić 4-6. IV. A przeczytawszy księgę zakonu Bożego, krwią lud pokropił, ztwierdzaiąc przymierze Boże z ludem, z strony zakonu Bożego podanego 7-11. V. Zatym szedszy na górę, mieszka tam czterdzieści dni 12-18.

1 I rzekł do Moyżesza: Wstąp do PANA, ty i Aaron, Nadab i Abyu, i siedmdziesiąt starszych Izraelskich, i pokłońcie się z daleka.

2. A sam tylko Moyżesz wstąpi do PANA; ale oni nie przybliżą się, ani lud wstąpi z nim.

II. 3. Przyszedł tedy Moyżesz, i opowiedział ludowi wszystkie słowa PAńskie, i wszystkie sądy. I odpowiedział wszystek lud głosem iednym, mówiąc: wszystkie * słowa, które rzekł PAN, uczynimy. *2Moy.19,8.

III. 4. I napisał Moyżesz wszystkie słowa PAńskie; a wstawszy rano zbudował ołtarz pod górą, i dwanaście słupów według dwanaście pokolenia Izraelskiego.

5. I posłał młodzieńce z synów Izraelskich, którzy ofiarowali całopalenia; i ofiarowali za ofiary spokoyne PANU, cielce.

6. Zatym wziął Moyżesz połowę krwi, i wlał w czaszę, a połowę drugą wylał na ołtarz.

IV. 7. I wziąwszy księgi przymierza, czytał w uszach ludu, którzy rzekli: Cokolwiek mówił PAN, uczynimy, i posłuszni będziemy.

8. Wziął też * Moyżesz krew, i pokropił lud, i rzekł: Oto, krew przymierza, które PAn postanowił z wami na wszystkie te słowa. *Żyd.9,20.

9. I wstąpił Moyżesz, i Aaron, Nadab, i Abyu, i siedmdziesiąt starszych Izraelskich;

10. I widzieli Boga Izraelskiego; a było pod nogami iego iako robota z kamienia Safirowego, a iako niebo, gdy iest iasne.

11. A na Książęta synów Izraelskich nie ściągnął PAN ręki swéy; choć widzieli Boga, przecię iedli i pili.

V. 12. Rzekł tedy PAN do Moyżesza: Wstąp do mnie na górę, i bądź tam, a dam ci tablice kamienne, i zakon, i przykazanie, którem napisał, abyś ich nauczał.

13. Wstał tedy Moyżesz i Iozue, sługa iego; i wstąpił Moyżesz na górę Bożą.

14. A do starszych rzekł: Zostańcie tu, aż się wrócimy do was. A oto Aaron i Chur będą z wami; ktoby miał sprawę iaką, niech idzie do nich.

15. Tedy wstąpił Moyżesz na górę, a obłok zakrył górę.

16. I mieszkała chwała PAńska na górze Synai, a okrył ią obłok przez sześć dni; potym zawołał na Moyżesza dnia siodmego z pośrzodku obłoku.

17. A pozór chwały PAńskiéy był iako ogień pożeraiący na wierzchu góry przed oczyma synów Izraelskich.

18. I wszedł * Moyżesz w pośrzodek obłoku, wstąpiwszy na górę; i był Moyżesz na górze czterdzieści dni i czterdzieści nocy. *2Moy.34,28.
* 5 Moy. 9, 9-18.

Roz-

ROZDZIAŁ XXV.

I. Moyżesz gdy był na górze przez czterdzieści dni i czterdzieści nocy, wziął naukę od Boga, iako miał bydź zbudowany przybytek iego 1-9. II. Ze wszystkiém naczyniem do niego należącém, toiest, z skrzynią, stołem, świecznikiem etc. 10-40.

I rzekł PAN do Moyżesza, mówiąc:
2. Mów do synów Izraelskich aby mi zebrali * podarek; od każdego człowieka, którego dobrowolnym uczyni serce iego, odbierać będziecie podarek móy. *2Moy.35,5.
3. A ten iest podarek, który będziecie brać od nich: złoto, i śrebro, i miédź,
4. I hyacynt, i szarłat, i karmazyn dwa kroć farbowany, i biały iedwab', i sierść kozią;
5. I skóry baranie czerwono farbowane, i skóry borsukowe, i drzewo Sytym;
6. Oliwę do świécenia, wonne rzeczy na oleiek pomazowania, i na wonne kadzenie;
7. Kamienie Onychyny, i kamienie ku osadzaniu naramiennika * i napierśnika. *2Moy.28,15.
8. I uczynią mi świątnicę, abym mieszkał w pośrzodku ich.
9. Według wszystkiego, iako * ukażę tobie podobieństwo przybytku, i podobieństwo wszystkiego naczynia iego, tak uczynicie. *2Moy.26,30.
II. 10. Uczynią * też skrzynią z drzewa Sytym; półtrzecia łokcia będzie długość iéy, a półtora łokcia szerokość iéy, a półtora łokcia wysokość iéy. *2Moy.37,1. Żyd.9,4.
11. I powleczesz ią złotem czystém; z wierzchu i we wnętrz powleczesz ią, a uczynisz nad nią koronę złotą w około.
12. Uleiesz też do niéy cztery kolce złote, które przyprawisz do czterech węglów iéy: dwa kolce do iednego iéy boku, i dwa kolce do drugiego iéy boku.
13. I uczynisz drążki z drzewa Sytym, i powleczesz ie złotem.
14. I przewleczesz drążki przez kolce na bokach skrzyni, aby na nich skrzynię noszono.
15. W kolcach u skrzyni będą te drążki; nie będą ich odeymować od niéy.
16. A włożysz w tę skrzynię świadectwo, któreć dam.
17. Uczynisz * też ubłagalnią ze złota czystego; półtrzecia łokcia będzie długość iéy, a półtora łokcia szerokość iéy. *2Moy.26,34. r.37,6.
18. I uczynisz dwa Cheruby złote; z ciągnionego złota uczynisz ie na obu końcach ubłagalni.
19. A uczynisz Cheruba iednego na iednym końcu, a Cheruba drugiego na drugim końcu; na ubłagalni uczynicie Cheruby na obu końcach iéy.
20. A będą mieć Cherubowie skrzydła rozciągnione z wierzchu, zakrywaiąc skrzydłami swémi ubłagalnią; a twarzy ich będą obrócone iednego ku drugiemu; ku ubłagalni będą twarzy Cherubów.
21. I włożysz ubłagalnią na wierzch skrzyni, a do skrzyni włożysz świadectwo, któreć dam.
22. Tam się z tobą zchodzić będę, i z tobą * rozmawiać z ubłagalni, z pośrzodku dwu Cherubów, którzy będą nad skrzynią świadectwa, o wszystkiém, coć rozkażę synom Izraelskim. * 4 Moy. 7, 89.
23. Uczynisz téż * stół z drzewa Sytym: dwa łokcie będzie długość iego, a łokieć szerokość iego, a półtora łokcia wysokość iego. *2Moy.37,10.
24. I powleczesz go złotem czystém, a uczynisz mu koronę złotą w około.
25. Uczynisz téż w około niego listwę w szerz na cztery palce, i koronę złotą w około listwy.
26. Także uczynisz do niego cztery kolce złote, i przybiiesz kolce na czterech rogach, które są u czterech nóg iego.
27. Pod tą listwą będą kolce, przez które przewloką drążki do noszenia stołu.
28. A uczynisz te drążki z drzewa Sytym, i powleczesz ie złotem, i będzie na nich stół noszony.
29. Sprawisz téż misy iego, i przystawki iego, i czasze iego, i kubki iego do nalewania ofiar mokrych; ze złota szczerego porobisz ie.
30. I kłaść będziesz na ten stół chleby

by pokładne przed twarz moię ustawicznie.

31. Urobisz też * świecznik ze złota szczerego; z ciągnionego złota będzie świecznik ten; słupiec iego, pręty iego, czaszki iego, gałki iego, i kwiaty iego, z tegoż będą.

* 2 Moy. 37, 17.

32. A sześć prętów wychadzać będzie z strón iego: trzy pręty świecznika z strony iego iedney, a trzy pręty świecznika z strony iego drugiey.

33. Trzy czaszki na kształt orzecha migdałowego na pręcie iednym, także gałka i kwiat; i trzy czaszki na kształt orzecha migdałowego na pręcie drugim, także gałka i kwiat; tak będzie na wszystkich sześci prętach, wychodzących z świecznika.

34. Ale na świeczniku będą cztery czaszki na kształt orzecha migdałowego, gałki iego, i kwiaty iego.

35. I będzie gałka pod dwiema prętami z niego, także gałka pod drugimi dwiema prętami iego, i zaś gałka pod innymi dwiema prętami iego; tak będzie pod sześcią prętów z świecznika wychodzących.

36. Gałki ich, i pręty ich z niego będą; to wszystko całokowane z szczerego złota będzie.

37. Uczynisz też siedm lamp iego, i zaświecisz lampy iego, aby świeciły po stronach iego.

38. Nożyczki też iego, i kaganki iego ze złota szczerego.

39. Z talentu złota szczerego uczynisz go, i wszystko naczynie iego.

40. Patrzayże, abyś uczynił wszystko według * podobieństwa tego, któreć ukazano na górze.

* Dzie. 7, 44. Żyd. 8, 5.

ROZDZIAŁ XXVI.

I. Budowanie przybytku PAńskiego, opona, i zasłona w nim 1-35. II. Także i druga zasłona przede drzwiami przybytku 36. 37.

Przybytek * też uczynisz z dziesiąci opon, które będą z białego iedwabiu kręconego, z hyacyntu, i szarłatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i Cherubiny robotą haftarską uczynisz. *2Moy. 36, 8.

2. Długość opony iedney ośm a dwadzieścia łokci, a szerokość opony iedney cztery łokcie: pod iedną miarą będą wszystkie opony.

3. Pięć opon będą spinane, iedna z drugą; także druga pięć opon będą spinane, iedna z drugą.

4. I naczynisz pętlic hyacyntowych na kraiu opony iedney, gdzie się kraie spinać maią; także uczynisz na kraiach opony drugiey, gdzie się kraie spinać maią.

5. Pięćdziesiąt pętlic uczynisz na oponie iedney, a pięćdziesiąt pętlic uczynisz po kraiu opony, którymi się spinać ma z drugą; pętlica iedna przeciw drugiey będzie.

6. Uczynisz też pięćdziesiąt haczyków złotych, a spoisz oponę iednę z drugą tymi haczykami; i tak będzie przybytek ieden.

7. Urobisz też opony * z sierści koziey na namiot ku zakrywaniu przybytku z wierzchu; iedenaście takich opon urobisz. *2Moy. 36, 14.

8. Długość opony iedney trzydzieści łokci, a szerokość opony iedney cztery łokcie; iednaż miara będzie tych iedenaście opon.

9. I zepniesz pięć opon osobno, a sześć opon osobno; w dwoie złożysz oponę szóstą na przodku namiotu.

10. Uczynisz też pięćdziesiąt pętlic po kraiu iedney opony na końcu, gdzie się ma spinać, i pięćdziesiąt pętlic po kraiu opony ku spinaniu drugiemu.

11. Uczynisz też haczyków miedzianych pięćdziesiąt, i zawiedziesz haczyki w pętlice, i spoisz namiot, aby był ieden.

12. A co zaś zbywa opon namiotowych, to iest pół opony zbywaiącey, zawieszono będzie w tyle przybytku.

13. A łokieć z iedney, i łokieć z drugiey strony, który zbywa z długości opon namiotu, będzie wisiał po stronach przybytku, tam i sam żeby go okrywał.

14. Uczynisz też przykrycie * na namiot z skór baranich czerwono farbowanych, i przykrycie z skór borsukowych na wierzch. *2Moy. 36, 19.

15. Naczynisz też do przybytku desk * z drzewa Sytym prosto stoiących.

* 2 Moy. 36, 20.

16. Dzie-

16. Dziesięć łokci długość deski, a półtora łokcia szerokość deski iedney.

17. Dwa czopy deska iedna mieć będzie, na kształt stopniów wschodowych sporządzone, ieden przeciw drugiemu; tak uczynisz u wszystkich desk przybytku.

18. Uczyn sz też deski do przybytku, dwadzieścia desk ku stronie południowéy, ku wiatrowi południowemu.

19. Czterdzieści zaś podstawków urobisz śrebrnych pod tych dwadzieścia desk; dwa podstawki pod iednę deskę do dwu czopów iéy, także dwa podstawki do deski drugiéy do dwu czopów iéy.

20. Na drugim zaś boku przybytku ku stronie północnéy, dwadzieścia desk.

21. A czterdzieści podstawków ich śrebrnych; dwa podstawki pod iednę deskę, i dwa podstawki pod drugą deskę.

22. Ale na stronie przybytku ku zachodowi uczynisz sześć desk.

23. A dwie deski uczynisz w kąciech przybytku w obudwu stronach,

24. Które będą spoione od spodku, także społu spoione będą z wierzchu do iednego kolca; tak będzie przy tych obu, które we dwu kąciech będą.

25. A tak będzie ośm desk, a podstawki ich śrebrne; szesnaście podstawków, dwa podstawki pod deską iedną, a dwa podstawki pod deską drugą.

26. Uczynisz też drągi z drzewa Sytym; pięć ich będzie do desk iedney strony przybytku.

27. Pięć także drągów do desk przybytku na drugą stronę; pięć też drągów do desk przybytku przestawaiących do obu węgłów na zachód słońca.

28. Ale drąg pośrzedni w pośrzodku desk przewleczony będzie od iednego końca do drugiego.

29. One też deski powleczesz złotem, a poczynisz do nich kolce złote, przez które maią bydź przewleczone drągi; powleczesz też i drągi złotem.

30. Wystawisz tedy przybytek na ten * kształt, który ci ukazano na górze.
* 2 Moy. 25, 9. Żyd. 8, 5.

31. Uczynisz też zasłonę * z hyacyntu, i z szarłatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z białego iedwabiu kręconego; robotą haftarską uczynisz ią z Cherubiny. *2Moy.36,35.

32. I zawiesisz ią na czterech słupach z drzewa Sytym powleczonych złotem, (których też haki złote) na czterech podstawkach śrebrnych.

33. A zawiesisz zasłonę na haczykach, i wniesiesz za zasłonę skrzynię świadectwa, a dzielić wam będzie ta zasłona świątnicę od świątnicy nayświętszéy.

34. Położysz też ubłagalnią na skrzyni świadectwa w świątnicy nayświętszéy.

35. A postawisz stół przed zasłoną, a świecznik przeciw stołowi przy stronie przybytku na południe, a stół postawisz przy stronie północnéy.

II. 36. Uczynisz też zasłonę * do drzwi przybytku z hyacyntu, i z szarłatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z iedwabiu białego kręconego, robotą haftarską. *2Moy.36,37.

37. A uczynisz do téy zasłony pięć słupów z drzewa Sytym, które powleczesz złotem; haki ich będą złote, a uleiesz do nich pięć podstawków miedzianych.

ROZDZIAŁ XXVII.

I. O Cedrowym ołtarzu 1-8. II. O sieni i przybytku 9-19. III. Także o oleiu do święcenia, rozkazanie 20. 21.

Uczynisz też ołtarz * z drzewa Sytym na pięć łokci w dłuż, a na pięć łokci wszerz; czworograniasty będzie ołtarz, a na trzy łokcie w zwyż.
* 2 Moy. 38, 1.

2. I poczynisz mu rogi na czterech węgłach iego; z niego będą rogi iego, i obiiesz ie miedzią.

3. Poczynisz też do niego kotły dla zsypowania popiołu; i miotły iego, i miednice iego, i widełki iego, i łopaty iego, wszystkie naczynia iego uczynisz z miedzi.

4. Uczynisz też do niego kratę, na kształt sieci, miedzianą; a uczynisz u téy kraty cztery kolce miedziane na czterech rogach iéy.

5. I włożysz ią w okrąg ołtarza na dół, a będzie ta krata aż do połowy ołtarza.

6. Po-

6. Porobisz też drążki do ołtarza, drążki z drzewa Sytym, a obiiesz ie miedzią.
7. Które drążki przewleczone będą przez kolce; a będą te drążki na obudwu stronach ołtarza, gdy go nosić będą.
8. A by był czczy we wnętrz, uczynisz go * z desk; iakoć ukazano na górze, tak go uczynią. *2Moy.38,7.
II. 9. Uczynisz też sień przybytku na południu ku prawéy stronie; opony * téy sieni będą z białego iedwabiu kręconego; na sto łokci w dłuż będzie strona iedna. *2Moy.38,9.
10. Słupów też do nich dwadzieścia, a podstawków do nich dwadzieścia miedzianych; głowki na słupach, i okręcenia ich będą śrebrne.
11. Na tenże kształt na stronie północnéy w dłuż opony będą, sto łokci w dłuż; słupów też do nich dwadzieścia, a podstawków do nich dwadzieścia miedzianych; głowki na słupiech i okręcenia ich śrebrne.
12. A szerokość sieni od strony zachodniéy będzie miała opony na pięćdziesiąt łokci; słupów ich dziesięć, i podstawków ich dziesięć,
13. Szerokość zaś sieni na przedniéy stronie, na wschód słońca, pięćdziesiąt łokci.
14. Piętnaście też łokci opon na iednę stronę; słupów ich trzy i podstawków ich trzy.
15. Na drugiéy zaś stronie opon piętnaście łokci: słupów ich trzy i podstawków ich trzy.
16. A do bramy sieni zasłona na dwudziestu łokci z hyacyntu, i z szarłatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z iedwabiu białego kręconego robotą haftarską; słupów iéy cztery, i podstawków iéy cztery.
17. Wszystkie słupy sieni w około otoczone będą śrebrem; głowki ich śrebrne, a podstawki ich miedziane.
18. Długość sieni na stu łokci, a szerokość na pięćdziesiąt, wszędzie iednostayna; a wysokość na pięć łokci, z białego iedwabiu kręconego, a podstawki iéy miedziane.
19. Wszystkie naczynia przybytku do wszelakiéy usługi iego, i wszystkie kołki iego, i wszystkie kołki sieni, miedziane będą.
III. 20. A ty rozkażesz * synom Izraelskim, aby przynieśli do ciebie oliwy z oliwnego drzewa czystéy, wytłoczonéy do świécenia, aby lampy zawsze gorzały. *3Moy.24,2.
21. W przybytku zgromadzenia przed zasłoną, która zakrywa skrzynię świadectwa, stawiać ie będzie Aaron i synowie iego od wieczora aż do poranku przed PANem. Ta ustawa będzie wieczna w potomstwie ich między synami Izraelskimi.

ROZDZIAŁ XXVIII.

1. Szaty i ozdoba naywyższego Kapłana Aarona 1-39. II. Także i synów iego 40-43.

A ty weźmiy do siebie Aarona, brata twego, i syny iego z nim z pośrzodku synów Izraelskich, aby mi urząd kapłański odprawowali, Aaron, Nadab i Abyu, Eleazar i Itamar, synowie Aaronowi.
2. A sprawisz szaty święte Aaronowi, bratu twemu, na cześć i na ozdobę.
3. Ty się też rozmówisz z każdym umieiętnym rzemieśnikiem, któregom napełnił Duchem mądrości, aby urobili szaty Aaronowi na poświęcenie iego, aby mi urząd kapłański odprawował.
4. A teć są szaty, które urobią: Napierśnik, i naramiennik, i płaszcz, i suknia haftowana, czapka i pas. I urobią te szaty święte Aaronowi, bratu twemu i synom iego, aby mi kapłański urząd sprawowali.
5. I nabiorą złota, i hyacyntu, i szarłatu, i karmazynu dwa kroć farbowanego, i iedwabiu białego.
6. I uczynią naramiennik * ze złota, i z hyacyntu, i z szarłatu, z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z iedwabiu białego kręconego, robotą haftarską. *2Moy.39,2.
7. Dwa zwierzchne kraie zszyte mieć będzie na dwu końcach swych, a tak społu spięte będą.
8. A przepasanie naramiennika tego, które na nim będzie, podobne będzie robocie iego; będzie także ze złota z hyacyntu, i z szarłatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z iedwabiu białego kręconego.

9. I weźmiesz dwa kamienia Onychyny, i wyryiesz na nich imiona synów Izraelskich;
10. Sześć imion ich na iednym kamieniu, a imion sześć drugich na drugim kamieniu, według narodzenia ich.
11. Robotą sznicerzów, którzy kamienie rzeżą, wyryiesz na obu kamieniach imiona synów Izraelskich, i osadzisz ie we złote osadzenia.
12. I położysz te oba dwa kamienie na wierzchnych kraiach naramiennika, kamienie pamiątki dla synów Izraelskich; i nosić będzie Aaron imiona ich przed PANEM na obu ramionach swych na pamiątkę.
13. Uczynisz też haczyki złote,
14. Dwa też łańcuszki ze złota szczerego iednostayne; uczynisz ie robotą plecioną, i zawiesisz te łańcuszki plecione na haczykach.
15. Uczynisz też napierśnik * sądu robotą haftarską, według roboty naramiennika urobisz go; ze złota, z hyacyntu, i szarłatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z białego iedwabiu kręconego uczynisz go.
* 2 Moy. 39, 8.
16. Czworogranisty będzie i dwoisty, na piędzi długość iego, i na piędzi szerokość iego.
17. I nasadzisz weń pełno kamienia, cztery rzędy kamienia, tym porządkiem: Sardyus, Topazyus i Szmaragd w pierwszym rzędzie;
18. W drugim zasię rzędzie: Karbunkuł, Safir, i Iaspys.
19. A w trzecim rzędzie: Linkuryus, Achates i Ametyst.
20. A w czwartym rzędzie: Chrysolit, Onychyn i Beryl; te będą wsadzone w złoto w rzędziech swoich.
21. A tych kamieni z imionami synów Izraelskich będzie dwanaście według imion ich; tak iako rzeżą pieczęci, każdy według imienia swego będą, dla dwunaści pokolenia.
22. Uczynisz też do napierśnika łańcuszki iednostayne robotą plecioną ze słota szczerego.
23. Uczynisz też do napierśnika dwa kolce złote, i przyprawisz te dwa kolce do obu kraiów napierśnika.
24. I przewleczesz dwa łańcuszki złote przez oba kolce u kraiów napierśnika.
25. Drugie zasię dwa końca dwu łańcuszków zawleczesz na dwa haczyki, i przyprawisz do wierzchnych kraiów naramiennika na przódku.
26. Uczynisz też dwa kolce złote, które przyprawisz do dwu końców napierśnika na kraiu iego, który iest od naramiennika ze spodku.
27. Do tego uczynisz dwa drugie kolce złote, które przyprawisz na dwie strony naramiennika ze spodku na przeciwko spoieniu iego, z wierzchu nad przepasaniem naramiennika.
28. Tak zwiążą napierśnik ten kolce iego z kolcami naramiennika sznurem hyacyntowym, aby był nad przepasaniem naramiennika, żeby nie odewstawał napierśnik od naramiennika.
29. I będzie nosił Aaron imiona synów Izraelskich na napierśniku sądu, na piersiach swych, gdy będzie wchodził do świątnicy, na pamiątkę ustawiczną przed PAnem.
30. Położysz też na napierśniku sądu URIM i THUMMIM, które będą na piersiach Aaronowych, gdy wchodzić będzie przed PANA; i poniesie Aaron sąd synów Izraelskich na piersiach przed PANEM ustawicznie.
31. Uczynisz też płaszcz * pod naramiennik, wszystek z hyacyntu.
* 2 Moy. 39, 22.
32. A na wierzchu w pośrzód iego będzie rozpór, który rozpór obwiedziesz bramą plecioną w pancerzowy wzór, aby się nie rozdzierał.
33. Uczynisz też na podołku iego iabłka granatowe z hyacyntu, i z szarłatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego na podołku iego w około, a dzwonki złote między nimi w około.
34. Dzwonek złoty a iabłko granatowe; i zaś dzwonek złoty i iabłko granatowe u podołka płaszcza w około.
35. A będzie to miał * na sobie Aaron przy posługowaniu, aby słyszany był dźwięk iego, gdy będzie wchodził do świątnicy przed PANA, i gdy zaś wychodzić będzie, żeby nie umarł.
* Syr. 45, 10. 11. 20.
36. Uczynisz też blachę * ze złota szczerego, a wyryiesz na niéy robotą

tych

tych, co pieczęci rzeżą, świątość PANU. *2Moy.39,30.

37. Tę przywiążesz do sznura hyacyntowego, i będzie na czapce; na przódku na czapce będzie.

38. A ta będzie nad czołem Aaronowém, aby nosił Aaron nieprawość poświęconych rzeczy, któreby poświęcali synowie Izraelscy przy wszystkich darach poświęconych rzeczy swych; a będzie nad czołem iego ustawicznie, aby im ziednał łaskę u PANA.

39. Sprawisz też szatę * z białego iedwabiu dzianą; także uczynisz czapkę z iedwabiu białego, pas też uczynisz robotą haftarską. *2Moy.39,27.

II. 40. Synom także Aaronowym poczynisz szaty; i poczynisz im pasy, i czapki im poczynisz na cześć i na ozdobę.

41. A ubierzesz w nie Aarona, brata twego, i syny iego z nim; i pomażesz ie, a napełnisz ręce ich, i poświęcisz ie, aby mi urząd kapłański sprawowali.

42. Urobisz im też ubiory lniane, dla zakrycia nagości ciała; od biodr aż do udów będą.

43. A będą na Aaronie, i na synach iego, gdy wchodzić będą do namiotu zgromadzenia, albo gdy będą przystępować do ołtarza, aby służyli w świątnicy, żeby niosąc nieprawość, nie pomarli. Ustawa to wieczna będzie iemu, i nasieniu iego po nim.

Rozdział XXIX.

I. Porządek święcenia Aarona i innych Kapłanów 1-35. II. Także ofiary, które się przy ich święceniu odprawowały 36-44. III. I obietnica o przytomności PAńskiéy w przybytku 45. 46.

To też uczynisz im na poświęcenie ich, aby mi odprawowali urząd kapłański: Weźmiy cielca * iednego młodego, i dwu baranów zupełnych; *3 Moy. 9, 2.

2. I chleby przaśne, i placki przaśne z oliwą zaczynione, i kołacze przaśne, namazane oliwą; z przedniéy mąki pszeniczněy naczynisz ich.

3. A włożywszy to w ieden kosz, ofiarować ie będziesz w tymże koszu, z cielcem, i z dwiema barany.

4. A Aaronowi i synom iego przystąpić każesz do drzwi namiotu zgromadzenia, i omyiesz ie wodą.

5. A wziąwszy szaty, obleczesz Aarona w suknią, i w płaszcz pod naramiennik, i w naramiennik, i w napierśnik, i opaszesz go pasem naramiennika;

6. I włożysz czapkę na głowę iego, a wstawisz koronę świątości na czapkę.

7. Na ostatek weźmiesz oleiek * pomazowania, i wyleiesz na głowę iego, a pomażesz go. *2Moy.30,30.

8. Potym synom iego przystąpić każesz, a obleczesz ie w szaty;

9. I opaszesz ie pasem, Aarona i syny iego, a włożysz na nie czapki, i będą mieli kapłaństwo ustawą wieczną; poświęcisz też ręce Aaronowe, i ręce synów iego.

10. Przywiedziesz * też cielca przed namiot zgromadzenia, i włoży Aaron i synowie iego ręce swoie na głowę cielca. *3Moy.1,3.

11. I zabiiesz cielca przed PAnem u drzwi namiotu zgromadzenia.

12. A wziąwszy krwi z cielca pomażesz na rogach ołtarza palcem swym, a ostatek krwi wyleiesz ku spodku ołtarza.

13. Weźmiesz * też wszystkę tłustość okrywaiącą wnętrze, i odzieczkę z wątroby, i dwie nerce z tłustością ich, a zapalisz to na ołtarzu. *3M.3,3.

14. A mięso cielca, i skórę iego, i gnóy iego, spalisz ogniem za obozem; bo to iest ofiara za grzéch.

15. Barana także iednego weźmiesz, na którego głowę Aaron i synowie iego, włożą ręce swoie.

16. I zabiiesz barana tego, a wziąwszy krwi iego, pokropisz wierzch ołtarza w około.

17. A barana zrąbisz na sztuki, i opłoczesz trzewa iego i nogi iego, i włożysz ie na sztuki z niego, i na głowę iego.

18. I zapalisz tego całego barana na ołtarzu; Całopalenie to iest PANU, wonią przyienmą, ofiarą ognistą iest PANU.

19. Zatym weźmiesz barana drugiego, a włoży * Aaron i synowie iego ręce swoie na głowę barana. *3 Moy. 8, 22.

20. A zabiwszy onego barana weźmiesz ze krwi iego, i pomażesz koniec ucha Aaronowego, i końce ucha prawego synów iego, i wielkie palce ręki ich prawéy, także wielkie palce nogi ich prawéy, a wyleiesz tę krew na ołtarz w około.

21. Wziąwszy zaś ze krwi, * która na ołtarzu, także z oleyku pomazowania, pokropisz Aarona, i szaty iego, i syny iego, i szaty synów iego z nim; i będzie poświęcony on i szaty iego, i synowie iego, i szaty synów iego z nim. *3Moy.8,30.

22. Potym weźmiesz z barana łóy, i ogon, i tłustość, która okrywa wnętrze, i odzieczkę wątroby, i dwie nerce, i łóy, który iest na nich, i łopatkę prawą, abowiem iest baran poświęcenia; * *3Moy.8,25.

23. I bochen chleba ieden, i kołacz chleba z oliwą ieden, i placek ieden z kosza przaśników, który * iest przed PANEM. *2Moy.8,26.

24. A położysz to wszystko na ręce Aaronowe, i na ręce synów iego, i obracać to będziesz tam i sam za ofiarę obracania przed PANEM;

25. A wziąwszy to z ręku ich, zapalisz na ołtarzu na całopalenie, na wonność wdzięczną przed PANEM; ofiara ognista iest PANU.

26. Weźmiesz * też piersi z barana poświęcenia, które należą Aaronowi, i obracać ie będziesz tam i sam za ofiarę obracania przed PAnem, a to będzie dział twóy. *3Moy.8,29.

27. Poświęcisz też piersi obracania i łopatkę podnoszenia,' którą obracano, i którą podnoszono z barana poświęcenia dla Aarona, i dla synów iego.

28. A to będzie * Aaronowi i synom iego ustawą wieczną od synów Izraelskich, gdyż ofiara podnoszenia iest: i ofiarę podnoszenia będzie od synów Izraelskich z ofiar ich spokoynych, ofiara podnoszenia ich będzie PANU.
* 3 Moy. 7, 34. r. 10, 14.

29. A szaty * święte, które są Aaronowe, zostaną synom iego po nim, aby pomazowani byli w nich, a były poświęcane w nich ręce ich.
* 4 Moy. 20, 26.

30. Siedm dni będzie w nich chodził Kapłan, który będzie na iego mieyscu z synów iego, który wchodzić będzie do namiotu zgromadzenia, aby służył w świątnicy.

31. Barana też poświęcenia weźmiesz, i uwarzysz mięso iego na mieyscu świętém.

32. I ieść będą Aaron i synowie iego mięso onego barana, i chléb, który iest w koszu, u drzwi namiotu zgromadzenia.

33. Będą to ieść ci, za które się oczyścienie stało, ku poświęceniu ręku ich, aby poświęceni byli; obcy zaś nie będzie iadł z tego, bo święta rzecz iest.

34. A zbyłoliby co mięsa poświęcenia, i chleba aż do poranku, spalisz ostatki ogniem; nie będą tego ieść, bo święta rzecz iest.

35. Tak tedy uczynisz Aaronowi, i synom iego według wszystkiego, com ci przykazał; przez siedm dni poświącać będziesz ręce ich.

II. 36. Cielca też za grzéch ofiarować będziesz na każdy dzień na oczyścienie, i oczyścisz ołtarz, czyniąc oczyścienie na nim, i pomażesz go ku poświęceniu iego.

37. Siedm dni będziesz oczyściał ołtarz, i poświęcisz go, i będzie ten ołtarz nayświętszy; cożkolwiek * się dotknie ołtarza, poświęcono będzie.
* Matt. 23, 19.

38. A to iest, co ofiarować będziesz na ołtarzu; dwa * baranki roczne, dwa na każdy dzień ustawicznie.
* 4 Moy. 28, 3.

39. Baranka iednego ofiarować będziesz rano, a baranka drugiego ofiarować będziesz między dwiema wieczorami.

40. Także dziesiątą część Efy mąki pszennéy, z mieszanéy z oliwą wytłoczoną, któreyby było czwarta część Hyn, a do ofiary mokréy czwarta część Hyn wina do iednego baranka.

41. Także baranka drugiego ofiarować będziesz między dwiema wieczorami; według obrzędu ofiary poranneý i według ofiary mokréy iey, tak przy niéy uczynisz na wonią przyiemną, i ofiarę zapaloną PANU.

42. Całopalenie to ustawiczne będzie w narodziech waszych u drzwi na-

namiotu zgromadzenia przed PANEM, gdzie * się z wami zchodzić będę, abym tam z tobą rozmawiał.
* 3 Moy. 1, 5. 4 Moy. 12, 5.
43. Tam się też zchodzić będę z synami Izraelskimi, i będzie mieysce to chwałą moią.
44. Bo poświęcę namiot zgromadzenia, i ołtarz, i Aarona, i syny iego poświęcę, aby mi urząd kapłański sprawowali.
III. 45. I będę mieszkał w pośrzodku synów Izraelskich, i będę im za Boga.
46. A poznaią, żem IA PAN Bóg ich, którym ie wywiodł z ziemi Egipskiéy, abym mieszkał w pośrzodku ich, IA PAN BOG ich.

ROZDZIAŁ XXX.

I. Ołtarz do kadzenia 1-5. II. I mieysce iego 6-10. III. Podatek z okupu synów Izraelskich 11-17. IV. Wanna miedziana 18-21. V. Oleiek do pomazowania 22-33. VI. Kadzenie święte, i sposob iego 34-38.

Uczynisz też ołtarz * dla kadzenia; z drzewa Sytym uczynisz go.
* 2 Moy. 37, 25.
2. Na łokieć w dłuż, i na łokieć w szerz, czworogranisty będzie, a na dwa łokcie w zwyż; z niego wychodzić będą rogi iego.
3. A powleczesz go szczerém złotem, wierzch iego, i ściany iego w około, i rogi iego. Uczynisz też koronę złotą około niego.
4. I dwa kolce złote uczynisz też pod koroną we dwu kątach iego, po obu stronach iego, a przez nie przewleczesz drążki, aby noszony był na nich.
5. A uczynisz drążki one z drzewa Sytym, i powleczesz ie złotem.
II. 6. I postawisz go przed zasłoną, za którą iest skrzynia świadectwa przed ubłagalnią, która iest nad świadectwem, gdzie się z tobą zchodzić będę.
7. A będzie kadził na nim Aaron kadzeniem z wonnych rzeczy na każdy poranek; przygotowawszy lampy, będzie kadził.
8. Także gdy rozpali Aaron lampy między dwiema wieczorami, kadzić będzie kadzeniem ustawicznem przed PANEM w narodziech waszych.
9. Nie włożycie nań kadzidła obcego, ani całopalenia, ani ofiary suchéy; ani ofiary mokréy ofiarować będziecie na nim.
10. Tylko * wykona oczyścienie Aaron nad rogami iego raz w rok; przez krew ofiary za grzéch, w dzień oczyścienia, raz w rok oczyścienie odprawi na nim w narodziech waszych; bo to rzecz nayświętsza PANU.
* 3 Moy. 16, 34. Żyd. 9, 7.
III. 11. Zatym rzekł PAN do Moyżesza, mówiąc:
12. Gdy zbierzesz głowną * summę synów Izraelskich, z tych, którzy maią iść w liczbę, da każdy okup za duszę swą PANU, gdy ie liczyć będziesz, aby nie przyszła na nie plaga, gdy zliczeni będą. * 4 Moy. 1, 2.
13. To dawać będą; Każdy, który idzie w liczbę, da pół sykla według sykla świątnicy (dwadzieścia pieniędzy * sykiel waży;) pół sykla będzie podarek PANU. * 3 Moy. 27, 25. 4 Moy. 3, 47. Ezech. 45, 12.
14. Ktokolwiek idzie w liczbę ode dwudziestu lat i wyżéy, odda podarek PANU.
15. Bogaty nie da więcéy, a ubogi nie da mniéy nad pół sykla, gdy będą dawać ofiarę PANU, dla oczyścienia dusz swoich.
16. A wybrawszy pieniądze oczyścienia od synów Izraelskich, dasz ie na potrzeby namiotu zgromadzenia, co będzie synom Izraelskim na pamiątkę przed PANEM, ku oczyścieniu dusz waszych.
17. Potym rzekł PAN do Moyżesza, mówiąc:
IV. 18. Uczynisz też wannę miedzianą, i stolec iéy miedziany do umywania, a postawisz ią między namiotem zgromadzenia, i między ołtarzem, i naleiesz w nię wody.
19. I umywać będą Aaron i synowie iego z niéy ręce swoie i nogi swoie.
20. Gdy wchodzić będą do namiotu zgromadzenia, umywać się będą wodą, aby nie pomarli; także gdyby mieli przystępować do ołtarza, aby służyli, i zapalili ofiarę ognistą PANU.
21. I będą umywali ręce swoie i nogi swoie, aby nie pomarli; i będzie im to ustawą wieczną, iemu i nasieniu iego, w rodzaiach ich.

V. 22. Rzekł ieszcze PAN do Moyżesza, mówiąc:
23. Ty też weźmiy sobie wonnych rzeczy przednich: Myrry co nayczystszéy pięćset łotów, a Cynamonu wonnego, polowę tego, to iest, dwieście i pięćdziesiąt łotów, i Tatarskiego ziela dwieście i pięćdziesiąt;
24. Kasyi też pięćset łotów według sykla świątnicy, i oliwy z drzew oliwnych, Hyn.
25. I uczynisz z tego oleiek * pomazowania świętego, maść naywybornieyszą, robotą aptekarską; Oleiek to pomazowania świętego będzie.
* 3 Moy. 8, 10.
26. I pomażesz nim namiot zgromadzenia, i skrzynię świadectwa.
27. Także stół i wszystkie naczynia iego, i świecznik, i naczynia iego, i ołtarz, na którym kadzą;
28. Ołtarz też do całopalenia ze wszystkiém naczyniem iego, i wannę z stolcem iéy.
29. A poświęcisz ie, aby nayświętsze były; cokolwiek się ich dotknie, poświęcone będzie.
30. Aarona też, i syny iego pomażesz, i poświęcisz ie, aby mi sprawowali urząd kapłański.
31. A synom Izraelskim tak powiesz, mówiąc: Oleiek pomazowania świętego mnie będzie świętym w narodziech waszych;
32. Ciało człowiecze nie będzie nim mazane, a według złożenia iego nie uczynicie temu podobnego: bo święty iest, i święty wam będzie.
33. Ktobykolwiek uczynił takową maść, a namazałby nią kogo obcego, wytracony będzie z ludu swego.
VI. 34. I rzekł PAN do Moyżesza: Weźmiy sobie rzeczy wonnych Balzamu, i Onychy, i Galbanu wonnego, i kadzidła czystego, wszystkiego w rownéy wadze,
35. A uczynisz z tego kadzenie wonne robotą aptekarską; to zmieszanie czyste i święte będzie.
36. A utłukszy to miałko, kłaść będziesz z niego przed świadectwem w namiecie zgromadzenia, gdzie się z tobą zchodzić będę; nayświętsze to będzie.
37. Kadzenia też, którebyś czynił według złożenia tego, nie uczynicie sobie; toć będzie świętą rzeczą dla PANA.
38. Ktobykolwiek uczynił co podobnego, aby woniał z niego, wytracony będzie z ludu swego.

Rozdział XXXI.

I. Rzemieśnicy do urobienia przybytku Duchem PAńskim natchnieni 1-12. II. Kaźń na gwałciciela Sabbatu 13-17. III. Dwie tablice Moyżeszowi dane 18.

Potym rzekł PAN do Moyżesza, mówiąc:
2. Otom * wezwał z imienia Besaleela, syna Urowego, syna Churowego z pokolenia Iudy. *2Moy.35,30.
3. I napełniłem go Duchem Bożym, mądrością, i rozumem, i umieiętnością we wszelakiém rzemieśle;
4. Ku dowcipnemu wymyślaniu, cokolwiek może bydź urobiono ze złota, i ze śrebra, i z miedzi.
5. Do rzezania kamienia na osadzenie, i na wyrobienie drzewa, ku wystawieniu każdéy roboty.
6. A oto, IA przydałem mu Acholiaba, syna Achysamechowego z pokolenia Dan; a w serce każdego dowcipnego dałem mądrość, aby zrobili wszystko, com ci przykazał:
7. Namiot zgromadzenia, i skrzynię świadectwa, i ubłagalnią, która ma bydź nad nią, i wszystkie naczynia namiotu.
8. Stół także i naczynia iego, i świecznik czysty ze wszystkiém naczyniem iego, i ołtarz do kadzenia.
9. Także ołtarz do całopalenia ze wszystkiém naczyniem iego, i wannę ze stolcem iéy.
10. Także szaty do służby, i szaty święte Aaronowi Kapłanowi, i szaty synom iego ku sprawowaniu kapłaństwa.
11. I oleiek pomazowania, i kadzenie wonne do świątnicy; według wszystkiego, iakom ci rozkazał, uczynią.
12. Potym rzekł PAN do Moyżesza, mówiąc:
II. 13. Ty też powiedz synom Izraelskim, mówiąc: Przecię * Sabbatów moich przestrzegać będziecie; bo ten znak iest między mną i między wa-

mi w narodziech waszych, abyście wiedzieli, żem IA PAN, który was poświęcam. *2Moy.20,8. Ezech.20,12.
14. Przetoż przestrzegaycie * Sabbatu, święty bowiem iest wam. Ktoby go zgwałcił, śmiercią umrze; bo każdy, coby weń robotę odprawował wytracona będzie dusza iego, z pośrzodku ludu swego. *2M.20,8.
15. Przez sześć dni odprawowana będzie robota; ale w dzień siodmy Sabbat iest, odpoczynienie święte PANU; każdy, ktoby robił robotę w dzień Sabbatu, śmiercią umrze.
16. Przetoż będą strzedz synowie Izraelscy Sabbatu, zachowuiąc Sabbat w narodziech swych ustawą wieczną.
17. Między mną i między syny Izraelskimi znakiem iest wiecznym; bo w sześci * dniach uczynił PAN niebo i ziemię, a dnia siodmego ** przestał i odpoczynał. *1Moy.1,31. 2Moy.20,11. ** 1 Moy. 8, 2.
IV. 18. I dał * PAN Moyżeszowi dokonawszy mowy z nim na górze Synai dwie tablice świadectwa, tablice kamienne, pisane palcem Bożym.
*2 Moy. 32, 16. 5 Moy. 9, 11.

Rozdział XXXII.

I. Bałwochwalstwo przy cielcu, ze złota ulanym 1-6. II. Bóg się o to gniewa 7-10. III. Moyżesz go błaga 11-15. IV Widząc bałwochwalstwo, obie tablice potłukł 16-25. V. Uzbroiwszy Lewity trzy tysiące ludu pobił 26-31. VI. Gniéw Boży zginieniem swém ubłagać chciał 32-35.

A widząc lud, iż omieszkiwał Moyżesz zeyść z góry, tedy zebrał się lud przeciw Aaronowi, i mówili do niego: Wstań, uczyń * nam bogi, którzyby szli przed nami; bo Moyżeszowi, mężowi temu, który nas wywiodł z ziemi Egipskiéy, nie wiemy co się stało. *Dzie.7,40.
2. Tedy im rzekł Aaron: Odeymiycie nausznice złote, które są na uszach żon waszych, synów waszych, i córek waszych, a przynieście do mnie.
3. I poodrywał wszystek lud nausznice złote, które były na uszach ich, a przynieśli do Aarona.
4. Które gdy odebrał z ręku ich, wykształtował ie rylcem * i uczynił z nich cielca odlewanego. I rzekli: Ci są bogowie twoi, Izraelu, którzy cię wywiedli z ziemi Egipskiéy.
* Ps. 106, 19. 20.
5. Co uyrzawszy Aaron, zbudował ołtarz przed nim; a wołaiąc Aaron mówił: Święto Pańskie iutro będzie.
6. A wstawszy bardzo rano nazaiutrz, ofiarowali całopalenia, i przywiedli ofiary spokoyne; i siadł * lud, aby iadł i pił, i wstali grać. *1Kor.10,7.
II. 7. Tedy rzekł PAN do Moyżesza: Idź, zstąp; bo się popsował lud twóy, któryś wywiodł z ziemi Egipskiéy.
8. Ustąpili prętko * z drogi, którąm im przykazał; uczynili sobie cielca odlewanego, i kłaniali się mu, i ofiarowali mu, mówiąc: Ci są bogowie twoi, Izraelu, którzy cię wywiedli z ziemi Egipskiéy.**
* 5 Moy. 9, 16. ** 1 Król. 12, 28.
9. Rzekł zasię PAN do Moyżesza: Widziałem lud ten, a oto, iest lud * twardego karku. *2Moy.33,3. 5 Moy. 9, 13.
10. Przetoż teraz puść mię, że się rozpali popędliwość moia na niei wygładzę ie; a ciebie uczynię w naród wielki.
III. 11. I modlił się Moyżesz * PAnu Bogu swemu, a rzekł: Przeczże o PANIE, rozpala się popędliwość twoia przeciwko ludowi twemu, któryś wywiodł z ziemi Egipskiéy mocą wielką i ręką można? *Ps.106,23.
12. A przeczżeby Egipczanie rzec mieli, mówiąc: Na ich złe wywiodł ie, aby ie pobił na górach, i aby ie wygładził z wierzchu ziemi? odwróć się od gniewu zapalczywości twoiéy, a ulituy się nad złém ludu twego.
13. Wspomniy na Abrahama, Izaaka, i Izraela, sługi twoie, * którymeś przysiągł sam przez się i mówiłeś do nich: Rozmnożę nasienie wasze iako gwiazdy niebieskie, i wszystkę tę ziemię, o którém mówił: Dam ią nasieniu waszemu, i odziedziczą ią na wieki.
*1 M. 12,7. r.13-15. r.15,18. r.22,16. r.26,4. r.28,13. 5Moy.34,4. Ps.105,9.
14. I użalił się PAN nad złém, które mówił, że uczynić miał ludowi swemu.
15. A obróciwszy się Moyżesz zstąpił z góry, dwie tablice świadectwa maiąc w ręku swych, tablice pisane po

obu stronach; i na téy, i na owéy
stronie były pisane.
IV. 16. A one tablice * robotą Bożą
były; pismo także pismo Boże było,
wyryte na tablicach. *2Moy.31,18.
5 Moy. 9, 10.
17. A usłyszawszy Iozue głos ludu
wołaiącego, rzekł do Moyżesza: Głos
bitwy w obozie.
18. Który odpowiedział: Nie iest to
głos zwyciężaiących, ani głos porażo-
nych; głos śpiewaiących ia słyszę.
19. I stało się, gdy się przybliżył do
obozu, że uyrzał cielca i tańce; a roz-
gniéwawszy się bardzo Moyżesz, po-
rzucił z ręku swoich tablice, i stłukł ie
pod górą.
20. Wziął też cielca, którego byli
uczynili, i spalił go w ogniu, i skru-
szył go aż na proch, a wysypawszy na
wodę, dał pić synom Izraelskim.
21. I rzekł Moyżesz do Aarona: Cóż
ci ten lud uczynił, żeś wprowadził
nań grzech wielki?
22. Odpowiedział Aaron: Niech się
nie rozpala gniew pana mego; ty znasz
ten lud, iako do złego skłonny iest.
23. Bo mi mówili: Uczyń nam bogi,
którzyby szli przed nami, gdyż Moy-
żeszowi mężowi temu, który nas wy-
wiódł z ziemi Egipskiéy, nie wiemy,
co się stało.
24. I odpowiedziałem im: Kto ma
złoto, odrywaycie ie z siebie. I dali
mi, i wrzuciłem ie w ogień, i ulał się
ten cielec.
25. Widząc tedy Moyżesz lud obna-
żony, bo go był złupił Aaron na zel-
żenie przed nieprzyiacioły ich.
V. 26. Stanął Moyżesz w bramie obo-
zu, i rzekł: Kto PAński, przystąp' do
mnie. I zebrali się do niego wszyscy
synowie Lewiego.
27. I rzekł do nich: Tak mówi PAN,
Bóg Izraelski: Przypasz każdy miecz
swóy do biodry swoiéy; przechodźcie
a wracaycie się od bramy do bramy
w obozie, a zabiiaycie każdy brata
swego, i każdy bliźniego swego.
28. I uczynili synowie Lewiego we-
dług słowa Moyżeszowego; i poległo
z ludu dnia onego około trzech tysię-
cy mężów.
29. Bo był rzekł Moyżesz: Poświęć-
cie ręce swoie dziś PANU, każdy na
synu swym, i na bratu swym, aby
wam dane było dziś błogosławieństwo.
30. A gdy było nazaiutrz, mówił
Moyżesz do ludu: Wyście zgrzeszyli
grzechem wielkim: przetoż teraz
wstąpię do PANA, aza go ubłagam za
grzéch wasz.
31. Wróciwszy się tedy Moyżesz do
PANA, mówił: Proszę, zgrzeszył ten
lud grzechem wielkim; bo sobie uczy-
nili bogi złote.
VI. 32. Teraz tedy, albó odpuść
grzéch ich, albo ieźli nie, wymaż
mię proszę z ksiąg twoich, któreś na-
pisał.
33. I rzekł PAN do Moyżesza: Kto
mi zgrzeszył, tego wymażę z ksiąg
moich.
34. A teraz idź, prowadź ten lud,
gdziemci rozkazał. Oto, Anioł móy
póydzie przed tobą; ale w dzień na-
wiedzenia mego nawiedzę też i na
nich ten grzéch ich.
35. Skarał tedy PAN lud przeto, że
uczynili byli cielca, którego był uczy-
nił Aaron.

ROZDZIAŁ XXXIII.

I PAN rozkazuie Moyżeszowi, ru-
szyć się z ludem, i Anioła mu przy-
dać obiecuie 1-3. II. Izraelczycy po-
kutuią za bałwochwalstwo 4-6. III.
Moyżesz przybytek rozbiia 7-13 IV.
Z Bogiem obliczule rozmawia 11-12.
V. Widzieć go żąda, a Bóg mu każe
stanąć na skale, i z tyłu mu się wi-
dzieć dopuszcza 13-23.

Potym mówił PAN do Moyżesza:
Idź, rusz się z tąd, ty i lud, któryś
wywiódł z ziemi Egipskiéy, do ziemi,
o którąm przysiągł Abrahamowi,
Izaakowi i Iakubowi, mówiąc: Na-
sieniu * twemu dam ią. *1 Moy.12,7.
r. 26, 4. r. 28, 13.
2. I poślę przed tobą * Anioła, i
wyrzucę Chananéyczyka, Amoréy-
czyka, i Hetéyczyka, i Ferezéyczyka,
Hewéyczyka, i Iebuzéyczyka.
*2Moy.23.23. 5Moy.7,21. Iozu.24,12.
3. Do ziemi opływaiącéy mlekiem i
miodem; lecz sam nie póydę z tobą,
gdyżeś iest lud karku * twardego, bym
cię snadź nie wytracił w drodze.
*2 Moy. 32, 9. 5 Moy. 9, 13.
II. 4. A usłyszawszy lud tę rzecz złą,
zaśmu-

zasmucił się, i nie włożył żaden ochędostwa swego na się.

5. Albowiem rzekł był PAN do Moyżesza: Powiedz synom Izraelskim: Wyście ludem twardego karku; przyydę kiedy znagła w pośrzod ciebie, i wygładzę cię. Przetoż teraz złoż ochędostwo twoie z siebie, a będę wi dział, coćbym uczynić miał.

6. I złożyli synowie Izraelscy ochędostwo swoie przy górze Horeb.

III. 7. A Moyżesz wziąwszy namiot, rozbił go sobie za obozem, opodal od obozu, i nazwał go namiotem zgromadzenia. Tedy każdy, który chciał o co pytać PANA, wychodził do namiotu zgromadzenia, który był za obozem.

8. A gdy wychodził Moyżesz do namiotu, powstawał wszystek lud, i stał każdy we drzwiach namiotu swego: i patrzali za Moyżeszem, aż wszedł do namiotu.

9. I bywało to, że gdy wchadzał Moyżesz do namiotu, zstępował słup obłokowy, a stawał u drzwi namiotu, i mawiał Bóg z Moyżeszem.

10. A widząc wszystek lud słup obłokowy, stoiący u drzwi namiotu, powstawał wszystek lud i kłaniał się każdy u drzwi namiotu swego.

IV. 11. I mawiał PAN do Moyżesza twarzą w twarz, iako mawia człowiek do przyiaciela swego; potym wracał się do obozu, a sługa iego Iozue, syn Nunów, młodzieniec, nie odchodził z pośrzodku namiotu.

12. Tedy mówił Moyżesz do PANA: Wey, ty my mówisz: Prowadź lud ten, a tyś mi nie oznaymił, kogo poślesz zemną? Nad to powiedziałeś: Znam cię z imienia, znalazłeś téż łaskę w oczach moich.

V. 13. Teraz tedy, ieźlim znalazł łaskę w oczach twoich, ukaż mi proszę drogę twoię, żebym cię poznał, i żebym znalazł łaskę w oczach twoich, a obacz, że ludem twoim iest naród ten.

14. I odpowiedział PAN: Oblicze moie póydzie przed tobą, a dam ci odpoczynienie.

15. I rzekł Moyżesz do niego: Nie póydzieli oblicze twoie z nami, nie wywodź nas z tąd.

16. Albowiem poczymże tu znać będzie, żem znalazł łaskę w oczach twoich, ia i lud twóy? izali nie potym, gdy póydziesz z nami? bo tak oddzieleni będziemy, ia i lud twóy, od każdego ludu, który iest na ziemi.

17. I rzekł PAN do Moyżesza: I tę rzecz, o którąś mówił, uczynię; boś znalazł łaskę w oczach moich, i znam cię z imienia.

18. Nad to rzekł Moyżesz: Ukaż mi proszę, chwałę twoię.

19. A on odpowiedział: IA sprawię, że przeydzie wszystko Dobre moie przed twarzą twoią, i zawołam z imienia: PAN przed twarzą twoią; zmiłuię się, nad kim się zmiłuię a zlituię się, nad kim się zlituię: * *Rzym.9,15.

20. I rzekł: Nie będziesz mogł widzieć oblicza mego; bo nie uyrzy mię człowiek, aby żyw został.

21. I rzekł PAN: Oto, mieysce u mnie, a staniesz na opoce.

22. A gdy przechodzić będzie chwała moia, tedy cię postawię w rospadlinie opoki, i zakryię cię dłonią moią, poki nie przeydę.

23. Potym odeymę dłoń moię, i uyrzysz tył móy; ale twarz moia nie będzie widziana.

Rozdział XXXIV.

I. Dwie tablice z nowu uczynione 1-6. II. Opisanie Boga i własności iego 7-9. Przymierze Bóg odnawia z ludem swym, i pewne im przykazania powtarza 10-27. IV. Moyżesz zostawa przez 40. dni na górze 28. V. Potym wraca, się roziaśnioną twarzą 29-32. VI. Zasłania się, a zakon PAński obwoływa 33-35.

I rzekł * PAN do Moyżessa: Wyciesz sobie dwie tablice kamienne, podobne pierwszym, a napiszę na tychże tablicach słowa, które były na tablicach pierwszych, któreś stłukł.

* 5 Moy, 10, 1.

2. A bądź gotow rano, że wstąpisz iutro na górę Synai, i staniesz przedemną na wierzchu téy góry.

3. Ale żaden niech nie wstępuie z tobą, a nikt téż niech nie będzie widziany po wszystkiéy górze; ani owce, ani woły, niech się nie pasą przeciwko téy górze.

4. Tedy wyciosał Moyżesz dwie tablice kamienne, podobne pierwszym; i wstawszy

i wstawszy rano, wstąpił na górę Sy-
nai, iako mu był rozkazał PAN, wzią-
wszy w ręce swe dwie tablice ka-
mienne.
5. I zstąpił PAN w obłoku, i stanął
tam z nim, i * zawołał imieniem PAN.
* 2 Moy. 33, 19.
6. Bo przechodząc PAN przed twarzą
iego, wołał: PAN, PAN, Bóg miłosier-
rny i litościwy, * nie rychły do gnie-
wu, a obfity w miłosierdziu i w pra-
wdzie; *Ps.145,8.
II. 7. Zachowywaiący * miłosierdzie
nad tysiącmi, gładzący nieprawość i
przestępstwo i grzéch, nie usprawie-
dliwiaiący winnego, nawiedzaiąc nie-
prawość oycowską w synach, i w sy-
nach synów ich do trzeciego i do
czwartego pokolenia. *2Moy.20,6.
4Moy.14,18. 5Moy.5,10. Ps.86,13.
Ps.103,8. Ps.145,8. Joel.2,13.
8. Pośpieszywszy się tedy Moyżesz,
nachylił się ku ziemi i pokłonił się;
9. I rzekł: Ieżlim teraz znalazł ła-
skę w oczach twoich PANIE, niech
idzie proszę PAn w pośrzodku nas,
lud bowiem ten twardego karku iest,
a odpuść nieprawości nasze, i grzéch
nasz, a miéy nas za dziedzictwo.
III. 10. Który odpowiedział: Oto, IA
postanowię przymierze; przed wszy-
stkim ludem twoim czynić będę cu-
da, które nie były czynione po wszy-
stkiéy ziemi i we wszystkich naro-
dziech; i obaczy wszystek lud, mię-
dzy którymeś ty, sprawę PAńską; bo
straszne będzie to, co IA uczynię z
tobą.
11. Strzeżże tego, co IA dziś rozka-
zuię tobie; Oto, IA wypędzę przed
obliczem twoiém Amoréyczyka, i Cha-
nanéyczyka, i Hetéyczyka, i Fere-
zéyczyka, i Hewéyczyka, i Iebuzéy-
czyka.
12. Strzeżże się, abyś snadź nie sta-
nowił * przymierza z obywatelami
ziemi oney, do któréy ty wnidziesz,
żebyć to nie było sidłem w pośrzodku
ciebie. *2Moy.23,32. 5Moy.7,2.
13. Przetoż ołtarze ich zburzycie,
bałwany ich połamiecie, i gaie ich
święcone wyrąbicie.
14. Nie będziesz się kłaniał bogu in-
nemu, przeto że PAN iest, zawisny
imię iego, Bóg zawisny iest;
15. By snadź, uczyniwszy * przymie-
rze z obywatelmi téy ziemi, gdyby oni
cudzołożyli z bogi swymi, i ofiarowa-
li bogom swym, ciebie nie wezwali, a
iadłbyś z ofiar ich: *2Moy.34,12.
16. I brałbyś z córek ich * żony sy-
nom swym, i cudzołożyłyby córki ich
z bogi swymi, a przywiodłyby syny
twoie do wszeteczeństwa z bogi swy-
mi. *1Król.11,2.
17. Bogów odlewanych nie czyń
sobie.
18. Swięto prząśników zachowywać
będziesz; przez siedm dni ieść bę-
dziesz * prząśniki, iakom ci rozkazał,
czasu miesiąca Abib; albowiem tegoż
miesiąca Abib wyszedłeś z Egiptu.
* 2 Moy. 12, 15. r. 23, 15.
19. Wszystko, co otwiera * ży-
wot, moie iest; wszystko z dobytku
twego, cokolwiek samcem iest, pier-
worodne i z owiec, i z wołów;
*2Moy.13,2.12. r.22,29. Ezech.44,30.
20. Ale pierworodne oślę odkupisz
owcą; a ieżlibyś go nie odkupił, zała-
miesz mu szyię. Każdego pierworo-
dnego z synów twych odkupisz, i nie
ukazą, * się przed twarz moię próżni;
*2Moy.13,2. 5Moy.16,16.
21. Sześć * dni robić będziesz, a dnia
siodmego odpoczyniesz; czasu orania
i czasu żniwa odpoczyniesz.
* 2 Moy. 23, 12.
22. Swięto * Tygodniów uczynisz
też sobie, w pierwiastki żniwa psze-
nicznego, i święto zbierania na skoń-
czeniu roku. *2Moy.23,16.
23. Trzy kroć * do roku ukaże się
każdy męszczyzna twóy przed obli-
czem Panuiącego PANA, Boga Izrael-
skiego. *2Moy.23,17. 5Moy.16,16.
24. Albowiem wypędzę narody przed
tobą, a rozszerzę granice twoie; i nie
będzie pożądał nikt ziemi twoiéy, gdy
póydziesz, abyś się ukazał przed obli-
czem PANA Boga twego trzy kroć do
roku:
25. Nie będziesz ofiarował * przy
kwasie krwi ofiary moiéy, i nie zosta-
nie nic do iutra z ofiary obchodu święta
przeyścia. *2Moy.23,18.
26. Pierwiastki * pierwszych uro-
dzałów ziemi twéy przyniesiesz w
dom

dóm PAna Boga twego. Nie będziesz warzył koźlęcia w mleku matki iego. *2 Moy. 23, 19. 5 Moy. 26, 2.

27. Zatym rzekł PAN do Moyżesza: Napisz sobie te słowa; * bo według słów tych postanowiłem z tobą przymierze i z Izraelem. *5Moy.4,13.r.9,9.

IV. 28. I był tam z PANEM czterdzieści * dni i czterdzieści nocy; chleba nie iadł: i wody nie pił; i napisał PAN na tablicach słowa przymierza, dziesięć słów. *2Moy.24,18. 5 Moy. 9, 9. 18.

V. 29. I stało się, gdy zstępował Moyżesz z góry Synai, a dwie tablice świadectwa miał w ręku Moyżesz, gdy zstępował z góry że nie wiedział Moyżesz, iżby się lśniła skóra twarzy iego, gdy PAN mówił z nim.

30. I uyrzeli Aaron, i wszyscy synowie Izraelscy Moyżesza, a oto lśniła się skóra twarzy iego, i bali się przystąpić do niego.

31. Ale zawołał na nich Moyżesz, i nawrócili się ku niemu Aaron, i wszystkie Książęta zgromadzenia, i mówił Moyżesz do nich.

32. Potym też przyszli wszyscy synowie Izraelscy, którym przykazał wszystko, co mówił PAN z nim na górze Synai.

VI. 33. A póki Moyżesz mówił z nimi, * miewał na twarzy swoiéy zasłonę; *2Kor.3,7.

34. Ale gdy wchadzał Moyżesz przed twarz PAńską, aby rozmawiał z nim, odeymował zasłonę, póki nie wyszedł: a wyszedszy, mówił do synów Izraelskich, co mu było rozkazano.

35. Widzieli tedy synowie Izraelscy twarz Moyżeszową, że się lśniła skóra twarzy Moyżeszowéy; i kładł zaś Moyżesz zasłonę na twarz swoię, póki nie wszedł, aby mowił z nim.

Rozdział XXXV.

I. Powtorzenie przykazania o Sabbacie 1-3. II. Zniesienie podatków na przybytek i potrzeby iego 4-29. III. Dwu rzemieśników przemysł około budowania przybytku 30-35.

Potym zebrał Moyżesz wszystko zgromadzenie synów Izraelskich, i mówił do nich: Te są rzeczy, które rozkazał PAN, abyście ie czynili.

2. Przez sześć dni odprawowana będzie robota; ale dzień siodmy * będzie wam święty, Sabbat odpoczynienia PAńskiego; ktoby weń robił robotę, umrze. *2Moy.20,9.10. r.31,15.

3. Nie rozniecicie ognia we wszystkich mieszkaniach waszych w dzień Sabbatu.

II. 4. Rzekł też Moyżesz do wszystkiego zgromadzenia synów Izraelskich, mówiąc: Tać iest rzecz którą przykazał PAN, mówiąc:

5. Złożcie od siebie podarek PAnu; każdy, kto iest * ochotnego serca, przyniesie ten podarek PANU, złoto, i śrebo, i miedź, *2Moy.25,2.

6. I * hyacynt, i szarłat, i karmazyn dwa kroć farbowany, i biały iedwab', i sierść kozią; *2Moy25,4.

7. Skóry też baranie czerwono farbowane, i skóry borsukowe, i drzewo Sytym; *2Moy.25,4.

8. I oliwę do świécenia, i rzeczy wonne na oleiek pomazowania, i dla kadzenia wonnego;

9. Kamienie też Onychyny, i kamienie do osadzania naramiennika i napierśnika.

10. A wszyscy dowcipnego serca między wami przyydą, i robić będą, cokolwiek rozkazał PAN:

11. Przybytek, namiot iego, i przykrycie iego, haczyki iego, i deski iego, drągi iego, słupy iego, i podstawki iego;

12. Skrzynię i drążki iéy, ubłagalnią, i oponę do zasłony;

13. Stół i drążki iego, że wszystkiém naczyniem iego, i chleby pokładne;

14. I świecznik do świécenia z naczyniem iego, i lampy iego, i oliwę do świécenia.

15. Ołtarz także do kadzenia z drążkami iego, i oleiek pomazowania, i kadzenia wonne, i zasłonę drzwi do drzwi przybytku:

16. Ołtarz do całopalenia, i kratę iego miedzianą, drązki iego, i wszystkie naczynia iego, wannę z stolcem iéy;

17. Opony do sieni, słupy iéy, i podstawki iéy, i zasłonę do drzwi u sieni;

18. Kołki do przybytku, i kołki do sieni z sznurami iéy.

19. Szaty służebne do usługowania

w świątnicy, szaty święte Aaraonowi Kapłanowi, i szaty synom iego, dla sprawowania urzędu kapłańskiego.
20. Wyszło tedy wszystko zgromadzenie synów Izraelskich od oblicznośći Moyżeszowéy.
21. I przyszedł każdy mąż, którego pobudziło serce iego, i każdy, w którym dobrowolny był duch iego, przynieśli podarek PANU do robienia namiotu zgromadzenia, i do wszelkiéy potrzeby iego, i na szaty święte.
22. Przychodzili tedy mężowie z niewiastami, każdy, kto był ochotnego serca, przynosili zapony, i nausznice, i pierścienie, i manele, i wszelakie naczynia złote, i ktokolwiek przynosił ofiarę złotą PANU.
23. Każdy też, co miał hyacynt, i szarłat, i karmazyn dwa kroć farbowany, i biały iedwab', i sierść kozią, i skóry baranie czerwono farbowane, i skóry borsukowe, przynosili.
24. Ktokolwiek ofiarował podarek śrebra i miedzi, przynosili na ofiarę PANU; każdy też, co miał drzewo Sytym, na wszelaką potrzebę ku usłudze przynosili.
25. I wszystkie niewiasty dowcipnego serca rękami swymi przędły, a przynosiły co naprzędły, hyacynt, szarłat, karmarzyn dwa kroć farbowany, i biały iedwab'.
26. A wszystkie niewiasty, których pobudziło serce ich umieiętne, przędły sierść kozią.
27. Przełożoni zasię przynosili kamienie Onychyny, i kamienie do osadzania naramiennika i napierśnika;
28. Także rzeczy wonne i oliwę do świécenia, i na oleiek pomazowania, i na wonne kadzenia.
29. Każdy mąż i niewiasta, w których ochotne serce było do ofiarowania, na każdą robotę, którą rozkazał PAN czynić przez Moyżesza, przynosili synowie Izraelscy ofiarę dobrowolną PANU.
III. 30. Zatym rzekł Moyżesz do synów Izraelskich: Oto, wezwał * PAN z imienia Besaleela, syna Urowego, syna Churowego z pokolenia Iudy;

*2 Moy. 31, 2.

31. I napełnił go Duchem Bożym, mądrością, rozumem, i umieiętnością wszelakiego rzemiosła;
32. I ku dowcipnemu wymyślaniu, cokolwiek może bydź urobione ze złota, i z śrebra, i z miedzi;
33. Do rzezania kamienia ku osadzeniu, i na wyrobienie drzewa, do czynienia wszelakiéy roboty zmyślnéy.
34. Dał nad to do serca iego, aby uczyć mogł inszych, on, i Acholiab, syn Achysamechów z pokolenia Dan.
35. Napełnił ie mądrością serca, aby robili wszelakie rzemiosło ciesielskie, i haftarskie, i tkackie z hyacyntu, i z szarłatu, z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z białego iedwabiu tkacką robotą, aby robili każdą robotę dowcipnie wymyślaiąc.

Rozdział XXXVI.

I. Zbierka na budowanie przybytku 1-5 II. Zakazanie, aby więcéy nie dawano 6-23 III Podstawki i inne przyprawy do przybytku 24-38.

Tedy robił Besaeel, i Acholiab, i każdy mąż dowcipny, którym dał Bóg mądrość i rozum, aby umieli urobić każdą robotę ku usłudze świątnicy, wszystko, co rozkazał PAN.
2. I wezwał Moyżesz Besaleela, i Acholiaba, i każdego męża dowcipnego, któremu dał PAN mądrość w serce iego; każdego też, którego pobudziło serce iego, aby przystąpił do czynienia téy roboty.
3. I wzięli od Moyżesza wszystkie podarki, które byli przynieśli synowie Izraelscy na robotę ku usłudze świątnicy, aby ią wykonali; ale oni przynaszali do niego ieszcze dobrowolne dary na każdy poranek.
4. Tedy się zeszli wszyscy dowcipni, którzy robili wszelaką robotę świątnicy, każdy opuściwszy robotę swoię, którą czynili.
5. I rzekli do Moyżeszą, mówiąc: Daleko wiącéy lud przynosi, niż potrzeba do wyrobienia téy usługi, którą rozkazał PAN uczynić.
II. 6. Rozkazał tedy Moyżesz, aby obwołano w obozie, mówiąc: Ani mąż, ani niewiasta niech więcey nie przynoszą ofiar na robienie świątnicy. I zabroniono ludowi, aby nie nosili.
7. Bo mieli potrzeb dostatek do wszystkiéy roboty, aby ią wyrobili, i zbywało.

8. I uro-

8. I urobili każdy dowcipny z rzemieślników tę * robotę: przybytek z dziesiąciu opon z białego iedwabiu kręconego, i z hyacyntu, i z szarłatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego; z Cherubiny robotą misterną porobili ie. *2 Moy. 26, 1.
9. Długość opony iedney dwadzieścia i ośm łokci, a szerokość opony iedney na cztery łokcie; pod iedną miarą były wszystkie opony.
10. I spoił pięć opon iednę z drugą: także drugą pięć opon spoił iednę z drugą.
11. Naczynił też pętlic hyacyntowych po kraiu opony iedney, na końcu, gdzie się spinać maią: także uczynił po kraiu opony drugiey, na końcu, gdzie się spinać maią.
12. Pięćdziesiąt pętlic uczynił na oponie iedney, a pięćdziesiąt pętlic uczynił po kraiu opony, którymi spoiona była do drugiey; pętlica iedna przeciw drugiey była.
13. Uczynił też pięćdziesiąt haczyków złotych, a spiął opony iednę ku drugiey haczykami; i tak uczyniony iest przybytek ieden.
14. Urobił też opony * z sierści koziey na namiot ku zakrywaniu przybytku z wierzchu, iedenaście opon urobił. *2 Moy. 26, 7.
15. Długość opony iedney trzydzieści łokci, a cztery łokcie szerokość opony iedney; iednaż miara była tych iedenaście opon.
16. I spoił pięć opon osobno, a sześć opon osobno.
17. Uczynił też pętlic pięćdziesiąt po kraiu iedney opony na końcu, gdzie się ma spinać; i pięćdziesiąt pętlic uczynił po kraiu opony drugiey ku spinaniu.
18. Uczynił też haczyków miedzianych pięćdziesiąt, do spięcia namiotu, aby był ieden.
19. Nad to uczynił * przykrycie na namiot z skór baranich czerwono farbowanych, i przykrycie z skór borsukowych na wierzch. *2 Moy. 26, 14.
20. Naczynił też desk * do przybytku z drzewa Sytym stoiących. *2 Moy. 26, 15.
21, Dziesięć łokci długość deski, a półtora łokcia szerokość deski iedney.
22. Dwa czopy miała deska iedna, sporządzone ieden przeciwko drugiemu; tak uczynił u wszystkich desk przybytku.
23 Zgotował też i deski do przybytku, dwadzieścia desk ku stronie południowey, ku wiatrowi południowemu.
III. 24. I czterdzieści podstawków urobił ze śrebra pod dwadzieścia desk; dwa podstawki pod deskę iednę do dwu czopów iey, także dwa podstawki pod deskę drugą do dwu czopów iey.
25, Także na drugiey stronie przybytku ku stronie północney, uczynił dwadzieścia desk;
26. I czterdzieści podstawków ich śrebrnych: dwa podstawki pod deskę iednę, i dwa podstawki pod deskę drugą.
27. Lecz na stronie przybytku ku zachodowi, uczynił sześć desk.
28. Dwie deski uczynił na węgłach po obu stronach przybytku;
29. A były spoione od spodku, także spoione były od wierzchu do iednegoż kolca; tak uczynił po obu stronach na dwu węgłach.
30. A tak było ośm desk, i podstawków ich śrebrnych szesnaście podstawków, po dwu podstawkach pod każdą deską.
31, Naczynił i drągów z drzewa Sytym; pięć do desk przybytku na iednę stronę;
32. Pięć także drągów do desk przybytku na drugą stronę, pięć też drągów do desk, przybytku do obu węgłów, na zachód.
33. A uczynił też drąg pośrzedni, aby przechodził przez pośrzodek desk od końca do końca.
34. A deski one powlokł złotem, i kolce do nich porobił ze złota, aby w nich drągi były, i powlokł drągi złotem.
35. Uczynił zaś zasłonę * z hyacyntu, i z szarłatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z białego iedwabiu kręconego; robotą misterną uczynił to z Cherubiny. *2 Moy. 26, 31.
36. A do niey nagotował cztery słupy z drzewa Sytym, i powlokł ie złotem, haki też ich były złote, i ulał do nich cztery podstawki śrebrne.
37. Uczynił też zasłonę * do drzwi namiotu z hyacyntu, i z szarłatu, i z karma-

karmazynu dwa kroć farbowanego, i z białego iedwabiu kręconego robotą haftarską. *2 Moy. 26, 36.

38. A słupów do niéy pięć z haczykami ich, i powlokł wierzchy ich, i przepasania ich złotem, a podstawków ich było pięć miedzianych.

Rozdział XXXVII.

I. Urobienie skrzyni z ubłagalni na nie 1-9 II. Stół także Cedrowy do chlebów przedłożonych 10-16. III. Świecznik 17-24. IV. Ołtarz do kadzenia, także oleiek. i kadzenie 25-31.

Uczynił też Besaleel skrzynię* z drzewa Sytym, a była półtrzecia łokcia długość iéy, a półtora łokcia szerokość iéy, także półtora łokcia wysokość iéy. 2 Moy. 25, 10.

2. I powlokł ią złotem szczerém we wnętrz, i ze wnętrz, i uczynił iéy koronę złotą w około.

3. Ulał też do niéy cztery kółce złote do czterech węgłów iéy: dwa kolce po iednéy stronie iéy, a dwa kolce po drugiéy stronie iéy.

4. Uczynił i drążki z drzewa Sytym, a powlokł ie złotem.

5. I przewlekł drążki przez kolce po stronach skrzyni, aby na nich noszona była skrzynia,

6. Uczynił też ubłagalnią * ze złota szczerego, półtrzecia łokcia długość iéy, a półtora łokcia szerokość iéy,
* 2 Moy. 25, 17.

7. Urobił i dwa Cheruby złote, z ciągnionego złota urobił ie na obu końcach ubłagalni.

8. Cheruba iednego na iednym końcu, a Cheruba drugiego na drugim końcu; na ubłagalni uczynił Cheruby na obu końcach iéy.

9. Którzy Cherubowie mieli rozciągnione skrzydła, zwierzchu zakrywaiąc skrzydłami swémi ubłagalnią, a twarzy ich były iednego ku drugiemu; ku ubłagalni były twarzy Cherubów.

II. 10. Przytym sprawił stół * z drzewa Sytym, dwa łokcie długość iego, i łokieć szerokość iego, a półtora łokcia wysokość iego. *2 Moy. 25, 23.

11. I powlokł go złotem szczerém, i uczynił mu koronę złotą w około.

12. Uczynił mu téż listwę na dłoń w szerz w około; uczynił téż i koronę złotą w około onéy listwy.

13. I ulał do niego cztery kolce złote, które kolce przyprawił na czterech rogach, u czterech nóg iego.

14. Na przeciwko onéy listwie były kolce, w które zawłaczano drążki do noszenia stołu.

15. Porobił i drążki z drzewa Sytym, i powlokł ie złotem do noszenia stołu.

16. Poczynił téż naczynia do stołu należące, misy iego, i przystawki iego, i kubki iego, i czasze do nalewania ofiar mokrych, z szczerego złota.

III. 17. Urobił też świecznik * ze złota szczerego, z ciągnionego złota uczynił świecznik ten; słupiec iego, i pręty iego, czaszki iego, gałki iego, i kwiaty iego z tegoż były.
* 2 Moy. 25, 31.

18. A sześć prętów wychodziło po stronach iego, trzy pręty z iednéy strony świecznika, a trzy pręty z drugiéy strony świecznika.

19. Trzy czaszki na kształt orzecha migdałowego na pręcie iednym, także gałka i kwiat; i trzy czaszki na kształt orzecha migdałowego na pręcie drugim, także gałka i kwiat; tak było na wszystkich sześci prętach wychodzących z świecznika.

20. Ale na świeczniku były cztery czaszki na kształt orzecha migdałowego, gałki iego i kwiaty iego.

21. I była gałka pod dwiema prętami iego, także gałka pod drugimi dwiema prętami iego, i zaś gałka pod innymi dwiema prętami iego; tak było pod sześcią prętów wychodzących z niego.

22. Gałki ich i pręty ich z niego były; to wszystko ze złota cało kowane było ze złota szczerego.

23. Uczynił téż siedm lamp do niego, i nożyczki do nich, i kaganki iego ze złota szczerego.

24. Z talentu złota szczerego uczynił go, i wszystko naczynie iego.

IV. 25. Uczynił téż ołtarz * do kadzenia z drzewa Sytym, na łokieć w dłuż, i na łokieć w szerz, czworogranisty, a na dwa łokcie w zwyż, a z niego wychodziły rogi iego. *2 Moy. 30, 1.

26. I powlokł go złotem szczerém wierzch iego, i ściany iego w około,

i rogi iego; uczynił mu też koronę złotą w około.

27. Po dwu także kolcach złotych uczynił u niego, pod koroną iego, w dwu kątach iego, po obu stronach iego, przez które przewlaczano drążki, aby był noszony na nich.

28. Uczynił też drążki z drzewa Sytym, i powlokł ie złotem.

29. Uczynił też oleiek * pomazowania świętego, i kadzenie wonne, robotą aptekarską. *2Moy.30,25.

Rozdział XXXVIII.

I. Ołtarz do palonych ofiar, i potrzeby iego 1-7. II. Wanna 8. III. Sień 9 17. IV. Zasłona 18 23. V. Liczba złota i śrebra, które na tę robotę odłożono 24-31.

Uczynił też ołtarz na całopalenie z drzewa Sytym, na pięć łokci w dłuż, i na pięć łokci w szerz, czworogranisty, a na trzy łokcie w zwyż. * 2 Moy. 27, 1.

2. I uczynił mu rogi na czterech węgłach iego; z niego wychodziły rogi iego; a obił ie miedzią.

3. Poczynił też wszelakie naczynia do ołtarza, kotły, i miotły, i miednice, i widły, i łopaty; i wszystkie naczynia iego uczynił z miedzi.

4. Uczynił też do ołtarza kratę miedzianą na kształt sieci między okręgiem iego, od spodku aż do połowy iego.

5. I ulał cztery kolce na czterech rogach kraty miedzianéy na zakładanie drążków.

6. Drążki także porobił z drzewa Sytym, a obił ie miedzią.

7. I przewlokł drążki przez one kolce po stronach ołtarza, aby noszony był na nich; czczy * z desk uczynił go. * 2 Moy. 27, 8.

II. 8. Uczynił też wannę * miedzianą, i stolec iéy miedziany ze zwierciadł niewiast gromadą przychodzących, które przychodziły do drzwi namiotu zgromadzenia. *2Moy.30,18.

III. 9. Uczynił i sień * ku stronie południoweý na południe, i opony sieni z białego iedwabiu kręconego na sto łokci; *2Moy.27,9.

10. Słupów do nich dwadzieścia, i podstawków do nich dwadzieścia miedzianych; główki na słupiech i okręcenia ich śrebrne.

11. Także na stronie północnéy opon na sto łokci; słupów do nich dwadzieścia i podstawków do nich miedzianych dwadzieścia; główki na słupiech i okręcenia ich śrebrne.

12. A zasię od zachodniéy strony były opony na pięćdziesiąt łokci; słupów do nich dziesięć, i podstawków ich dziesięć; główki na słupiech, i okręcenia ich śrebrne.

13. A na stronie przedniéy ku wschodowi było opon na pięćdziesiąt łokci.

14. Opony na piętnaście łokci były po iednéy stronie, słupów do nich trzy, i podstawków do nich trzy.

15. A po drugiéy stronie, ztąd i z owąd u bramy sieni, opon piętnaście łokci, słupów do nich trzy, także podstawków do nich trzy.

16. Wszystkie opony sieni w około były z iedwabiu białego kręconego;

17. A podstawki słupów miedziane, główki na słupiech, i okręcenia ich śrebrne, do tego przykrycie wierzchów ich śrebrne; a były okręcane śrebrem wszystkie słupy sieni.

IV. 18. Nad to zasłonę bramy u sieni uczynił robotą haftarską z hyacyntu, i szarłatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z iedwabiu kręconego; na dwadzieścia łokci była długość iéy, wysokość szeroka na pięć łokci, iako inne opony sieni.

19. A słupów do nich cztery, także, podstawków ich cztery miedzianych; główki ich śrebrne, i zakrycia wierzchów ich, także okręcenia ich śrebrne.

20. Także wszystkie kołki przybytku, i sieni w około były miedziane.

21. Te są rzeczy policzone do przybytku, do przybytku świadectwa, które policzone były na rozkazanie Moyżeszowe przez Itamara, syna Aarona Kapłana, ku usłudze Lewitom.

22. A Besaleel, syn Urów, syna Churowego z pokolenia Iudy, uczynił to wszystko, co był PAN rozkazał Moyżeszowi;

23. A z nim Acholiab, syn Achysamechów z pokolenia Dan, cieśla, subtelny rzemieślnik, i haftuiący na hyacyncie, i na szarłacie, i na karmazynie

nie dwa kroć farbowanym, i na białym iedwabiu.

V. 24. Wszystkiego złota wynałożonego na samę robotę, na wszystkę robotę świątnicy, które złoto było podarkowe, było dziewięć i dwadzieścia talentów, siedm set i trzydzieści syklów według sykla świątnicy.

25. Srebra zasię od policzonych w poczet zgromadzenia sto talentów, i tysiąc siedm set siedmdziesiąt i pięć syklów według sykla świątnicy.

26. Od każdey głowy pół sykla według sykla świątnicy, od wszystkich, którzy szli w liczbę, będąc we dwudziestu lat i daléy, których ludzi było * sześć kroć sto tysięcy, i trzy tysiące, i pięćset, i pięćdziesiąt.

* 4 Moy. 1, 46.

27. A było sto talentów śrebra do odlewania podstawków świątnicy i podstawków zasłony; sto podstawków ze sta talentów; talent na podstawek.

28. A z tysiąca, siedmi set, siedmdziesiąt i piąci syklów uczynił haki na słupy, i powlokł wierzchy ich, i przepasał ie.

29. Miedzi zaś ofiarowanéy było siedmdziesiąt talentów, dwa tysiące i cztery sta syklów.

30. I uczynił z niéy podstawki do drzwi namiotu zgromadzenia, i ołtarz miedziany, i kratę miedzianą do niego, także wszystko naczynie do ołtarza.

31. I podstawki do sieni w około; także podstawki bramy siennéy, i wszystkie kołki przybytku, także kołki sieni w około.

Rozdział XXXIX.

I. Ubiór święty Aaronów 1-26. II. I synów iego 27-31. III. Zniesiono do Moyżesza robotę wszystkę 32-39. IV. A Moyżesz iéy błogosławił 40 43.

Także z hyacyntu, i z szarłatu, z karmazynu dwa kroć farbowanego poczynili szaty do usługi, ku usługowaniu w świątnicy. Urobili też szaty * święte Aaronowi, iako był rozkazał PAN Moyżeszowi. *2Moy.28,2.

2. I uczynił * naramiennik ze złota, z hyacyntu, i z szarłatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z białego iedwabiu kręconego. *2Moy.28,6.

3. Naklepali też blaszek złotych, i nastrzygli z nich nici do przetykania hyacyntu, i do przetykania szarłatu, i do przetykania karmazynu dwa kroć farbowanego, i do przetykania białego iedwabiu, robotą haftarską.

4. Naramienniki przytym porobili tak, aby się ieden z drugim spoić mogł; na dwu kraiach ich spaiały się.

5. Pas też naramiennika, który był na nim, z tegoż był, i tąż robotą ze złota, z hyacyntu, i z szarłatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z białego iedwabiu kręconego, iako był PAN rozkazał Moyżeszowi.

6. Do tego wygotowali kamienie Onychyny, oprawione złotem osadzeniem, rzezanę, iako ryte bywaią pieczęci, z imiony synów Izraelskich.

7. I wprawił ie na wierzchne kraie naramiennika, aby były kamieńmi na pamiątkę synom Izraelskim, iako był rozkazał PAN Moyżeszowi.

8. Uczynił też * napierśnik robotą haftarską według roboty naramiennika, ze złota, z hyacyntu, i z szarłatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z białego iedwabiu kręconego.

* 2 Moy. 28, 16.

9. Czworogranisty był; dwoisty uczynili napierśnik, na piędzi * długość iego, i na piędzi szerokość iego, dwoisty był. *2Moy.28,16.

10. I nasadzili weń cztery rzędy kamienia tym porządkiem: Szardyus, Topazyus i Szmaragd w rzędzie pierwszym.

11. A w drugim rzędzie: Karbunkuł, Safir i Iaspys.

12. A w trzecim rzędzie: Linkuryus, Achates i Ametyst.

13. A w czwartym rzędzie: Chrysolit, Onychyn, i Berył, wszystkie osadzone w złoto w rzędziech swych.

14. A tych kamieni z imionami synów Izraelskich dwanaście według imion ich było, tak, iako rzeżą pieczęci; każdy według imienia swego podług dwunaści pokolenia.

15. Poczynili też do napierśnika łańcuszki iednostayne robotą plecioną ze złota szczerego.

16. Sprawili też dwa haczyki złote, i dwa kolce złote, i przyprawili one dwa kolce do obu kraiów napierśnika.

17. A przewlekli one dwa łańcuszki
złote przez oba kolce u kraiów na-
pierśnika.
18. Drugie zaś dwa końce obu łań-
cuszków zawlekli do onych dwu ha-
czyków, i przyprawili do zwierz-
chnych kraiów naramiennika na
przodku.
19. Uczynili także dwa kolce złote,
które przyprawili do dwu końców na-
pierśnika na kraiu iego, który był
po stronie naramiennika ze spodku.
20. Uczynili ieszcze dwa kolce złote,
które przyprawili na dwu stronach
naramiennika ze spodku, na przodku
przeciwko spoieniu iego, które iest
nad przepasaniem naramiennika.
21. I przywiązali napierśnik od kol-
ców iego do kolców naramiennika
sznurem hyacyntowym, aby był nad
przepasaniem naramiennika, żeby nie
odewstawał napierśnik od naramien-
nika, iako był rozkazał PAN Moyże-
szowi.
22. Urobił także płaszcz * pod nara-
miennik robotą tkaną, wszystek hya-
cyntowy; *2Moy.28,31.
23. A rozpór płaszcza w pośrzod ie-
go, iako rozpór u pancerza, i brama
około kraiu iego, aby się nie roz-
dzierał.
24. Także u podołka płaszcza onego
uczynili iabłka granatowe z hyacyntu,
i z szarłatu, i z karmazynu dwa kroć
farbowanego, i z białego iedwabiu
kręconego.
25. Poczynili też dzwonki ze złota
szczerego, i pozawieszali one dzwon-
ki między one iabłka granatowe u po-
dołku płaszcza w około, w pośrzod
iabłek granatowych;
26. Dzwonek a iabłko granatowe,
i zaś dzwonek i iabłko granatowe, u
podołka płaszcza w około ku posłu-
gowaniu, iako rozkazał PAN Moyże-
szowi.
II. 27. Porobili też szaty * z białego
iedwabiu robotą tkacką Aaronowi, i
synom iego. *2Moy.28,39.
28. Czapeczkę też z białego iedwa-
biu, i czapki ozdobne z białego ie-
dwabiu, i ubiory cienkie z białego ie-
dwabiu kręconego.
29. Pas także z białego iedwabiu krę-
conego, i z hyacyntu, i z szarłatu, i z
karmazynu dwakroć farbowanego ro-
botą haftarską, iako PAN rozkazał
Moyżeszowi.
30. Do tego uczynili * blachę koro-
ny świętobliwości ze złota szczerego,
i wyrysowali na niéy robotą rytą, ia-
ko pieczęci rzeżą: Swiątość PANU.
*2 Moy. 28, 36.
31. A przyprawili do niéy sznur hy-
acyntowy, aby przywiązana była do
czapki na wierzchu, iako był rozka-
zał PAN Moyżeszowi.
III. 32. A tak skończyła się wszystka
robota około przybytku i namiotu
zgromadzenia. I uczynili synowie
Izraelscy wszystko; iako był rozka-
zał PAN Moyżeszowi, tak uczynili.
33. I przynieśli ten przybytek do
Moyżesza, namiot, i wszystkie naczy-
nia iego, haki iego, deski iego, drągi
iego, i słupy iego, i podstawki iego.
34. Przykrycie też z skór baranich
czerwono farbowanych, i przykrycie
z skór borsukowych, i oponę zasłony:
35. Skrzynię świadectwa, i drążki
iéy, i ubłagalnią.
36. Stół, wszystkie naczynią iego, i
chléb pokładny;
37. Swiecznik ochędożny, lampy ie-
go, lampy sporządzone, i wszystkie
naczynia iego, i oliwę ku świéceniu;
38. Ołtarz także złoty, i oleiek po-
mazowania, i kadzidło wonne, i za-
słonę do drzwi namiotu;
39. Ołtarz miedziany, i kratę iego
miedzianą, drążki iego, i wszystkie
naczynia iego, wannę i stolec iéy.
IV. 40. Opony do sieni, i słupy ich z
podstawkami ich, i zasłonę do bramy
sienney, i sznury iéy, i kołki iéy, i
wszelakie naczynia ku służbie przy-
bytku, i namiotu zgromadzenia;
41. Szaty służebne do usługowania
w świątnicy, szaty święte Aaronowi
Kapłanowi, i szaty synów iego do od-
prawowania urzędu kapłańskiego.
42. Według wszystkiego, iako był
rozkazał PAN Moyżeszowi, tak uczy-
nili synowie Izraelscy wszystkę tę ro-
botę.
43. I obeyrzał Moyżesz tę wszystkę
robotę, a oto, uczynili ią iako był
rozkazał PAN, tak uczynili; i błogo-
sławił im Moyżesz.

Rozdział XL.

I. Z rozkazania Bożego 1-16. II. Wystawiony przybytek z wszystkiém ochędostwem iego 17-33. III. Chwała PAńska okryła przybytek 34-35. IV. Sposob ruszania się ludu, i stanowiska 36-38.

Potym rzekł PAN do Moyżesza, mówiąc:

2. W dzień miesiąca pierwszego, pierwszego dnia tegoż miesiąca wystawisz przybytek, namiot zgromadzenia.

3. I postawisz tam skrzynię świadectwa, i zakryiesz ią zasłoną.

4. Wstawisz i stół, i porządnie go sporządzisz; wniesiesz także świecznik, i zaświecisz * lampy iego.

* 2 Moy. 25, 37.

5. Postawisz też ołtarz złoty do kadzenia przed skrzynią świadectwa, i zawiesisz zasłonę u drzwi przybytku.

6. Także postawisz ołtarz całopalenia przed drzwiami przybytku, namiotu zgromadzenia.

7. Postawisz też wannę między namiotem zgromadzenia a między ołtarzem, w którą naleiesz wody.

8. Wystawisz też sień w około, a zawiesisz zasłonę we drzwiach u sieni.

9. Zatym * weźmiesz oleiek pomazowania, i pomażesz przybytek, i wszystko, co w nim iest, i poświęcisz go ze wszystkiém naczyniem iego, a będzie świętém. *2Moy.30,25.

10. Pomażesz też ołtarz całopalenia, i wszystkie naczynia iego, i poświęcisz ołtarz, a będzie ołtarzem nayświętszym.

11. Nad to pomażesz wannę i stolec icy, a poświęcisz ią.

12. Zatym każesz * przystąpić Aaronowi i synom iego do drzwi namiotu zgromadzenia, i umyiesz ie wodą.

* 2 Moy. 29, 4.

13. I obleczesz Aarona w szaty święte, a pomażesz go, i poświęcisz go, aby mi sprawował urząd kapłański.

14. Synom także iego przystąpić każesz, i obleczesz ie w szaty;

15. A pomażesz ie, iakoś pomazał oyca ich, aby mi sprawowali urząd kapłański; i będzie pomazanie ich onym ku wiecznemu kapłaństwu w narodziech ich.

16. Tedy uczynił Moyżesz wszystko; iako mu był rozkazał PAN, tak uczynił.

II. 17. Stało się tedy miesiąca * pierwszego, roku wtórego, pierwszego dnia miesiąca, że wystawiony iest przybytek. *4Moy.7,1.

18. I wystawił Moyżesz przybytek, a podstawił podstawki iego, i postawił deski iego, i założył drągi iego, i podniosł słupy iego.

19. Rozbił też i namiot nad przybytkiem, i położył przykrycie namiotu nad nim z wierzchu, tak iako był PAN rozkazał Moyżeszowi.

20. Potym wziąwszy świadectwo, włożył ie do skrzyni, i przewlokł drążki u skrzyni, i włożył ubłagalnią z wierzchu na skrzynię.

21. I wniosł skrzynię do przybytku, i zawiesił oponę zakrycia, i zasłonił skrzynię świadectwa, iako był PAN rozkazał Moyżeszowi.

22. Postawił i stół w namiecie zgromadzenia ku północnéy stronie przybytku przed zasłoną.

23. I sporządził na nim sporządzenie chlebów przed PANEM, iako był rozkazał PAN Moyżeszowi.

24. Postawił też świecznik w namiecie zgromadzenia na przeciwko stołowi, ku południowéy stronie przybytku.

25. Zapalił też lampy przed PANEM, iako był PAN rozkazał Moyżeszowi.

26. Postawił i ołtarz złoty w namiecie zgromadzenia przed zasłoną.

27. I kadził na nim kadzeniem wonném, iako był rozkazał PAN Moyżeszowi.

28, Potym zawiesił zasłonę we drzwiach przybytku.

29. Nad to ołtarz postawił całopalenia, przede drzwiami przybytku namiotu zgromadzenia, i ofiarował na nim całopalenie i ofiarę suchą, iako był rozkazał PAN Moyżeszowi.

30. Potym postawił wannę między namiotem zgromadzenia, a między ołtarzem, w którą nalał wody dla umywania.

31. I umywali się z niéy Moyżesz, i Aaron, i synowie iego, ręce swe i nogi swe.

32. Gdy

32. Gdy wchodzili do namiotu zgromadzenia, i gdy mieli przystępować do ołtarza, umywali się, iako rozkazał PAN Moyżeszowi.
33. Na ostatek wystawił sień około przybytku i ołtarza, i zawiesił zasłonę w bramie sieni. A tak dokończył Moyżesz roboty onéy.
III. 34. Tedy okrył obłok namiot zgromadzenia, a chwała PAńska napełniła przybytek.
35. Tak, iż nie mogł Moyżesz wniść do namiotu zgromadzenia; bo był nad nim * obłok, a chwała PAńska napełniła była przybytek. *4Moy.9,15. 1 Krol. 8, 10.
IV. 36. A gdy odstępował obłok od przybytku, ruszali się synowie Izraelscy w ciągnieniu swém.
37. A ieźli nie odstępował obłok, nie ruszali się aż do dnia, którego odstępował.
38. A obłok * PAński bywał nad przybytkiem we dnie, a ogień bywał w nocy nad nim przed oczyma wszystkiego domu Izraelskiego, ile kroć ciągneli. *2Moy.13,21. 4Moy.14,14. *5Moy.1,33. Neh.9,19. Ps.78,14.

Trzecie Księgi Moyżeszowe,

Które zowią LEVITICUS.

Rozdział I.

I. Ofiary palone dobrowolne 1. 2. II. Z wołów 3-9. III. Z owiec 10-13. IV. Z ptastwa, iakim sposobem maią bydź ofiarowane 14-17.

I wezwał PAN Moyżesza, i rzekł do niego z namiotu zgromadzenia, mówiąc:
2. Mów do synów Izraelskich, a rzecz im: Gdyby kto z was ofiarował ofiarę PANU, z bydła, z wołów, * i z drobnego bydła ofiarować będziecie ofiarę waszę. *2Moy.29,42.
II. 3. Ieźli całopalona ofiara iego będzie z rogatego bydła, samca zupełnego ofiarować będzie; u drzwi namiotu zgromadzenia ofiarować go będzie dobrowolnie przed obliczem PAńskiém.
4. I położy * rękę swą na głowę ofiary całopalenia, a będzie przyiemną zań na oczyścienie iego.
*2M.29,10.15.19. 3M.3,2.8. r.4,4.15,24. r. 26, 33.
5. Zabiie tedy cielca tego Kapłan przed oblicznością PAńską; a synowie Aaronowi, Kapłani, ofiarować będą krew, a pokropią tą krwią ołtarz z wierzchu w około, który iest przede drzwiami namiotu zgromadzenia.
6. A ziąwszy skórę z ofiary całopalenia rozrąbi ią na sztuki.
7. Potym nałożą synowie Aarona Kapłana, ogień na ołtarzu, a ułożą drwa na ogień.
8. Potym porządnie włożą synowie Aaronowi, Kapłani, one sztuki, głowę i tłustość, na drwa, które są na ogniu, który iest na ołtarzu.
9. A wnętrzności iego, i nogi iego, opłocze wodą, i zapali Kapłan to wszystko na ołtarzu; całopalenie iest ofiary ognistéy ku wdzięcznéy wonności PANU.
III. 10. A ieźliby z drobnego bydła kto chciał ofiarować z owiec, albo z kóz na ofiarę całopalenia, samca zupełnego ofiarować będzie.
11. I zabiie go po bok ołtarza ku pólnocy przed oblicznością PAńską; a pokropią synowie Aaronowi, Kapłani, krwią iego po wierzchu ołtarza w około.
12. I rozrąbi go na sztuki, i głowę iego, i tłustość iego; a włoży ie Kapłan porządnie na drwa, które są na ogniu, który iest na ołtarzu.
13. A wnętrzności i nogi opłocze wodą; i będzie ofiarował Kapłan to wszystko, i zapali to na ołtarzu. Całopalenie iest ofiary ognistéy ku wdzięcznéy wonności PANU.
IV. 14. A ieźliby z ptastwa całopalenia ofiarę chciał kto ofiarować PANU, tedy niech przyniesie z sinogarlic, albo z gołąbiąt ofiarę swoię.
15. A będzie ią ofiarował Kapłan na ołtarzu, i paznogciem nadrze głowę iego, i zapali na ołtarzu, wycisnąwszy krew iego na stronie ołtarza.
16. Odeymie téż gardziel iego z pierzem iego, a porzuci ie blisko ołtarza ku

ku wschodniéy stronie, na mieysce, gdzie popioł bywa;

17. I rozedrze mu skrzydła iego, a wszakże ich nie oderwie; i spali to Kapłan na ołtarzu, na drwach, które są na ogniu; Całopalenie iest ofiary ognistéy ku wdzięcznéy wonności PANU.

ROZDZIAŁ II.

I. Sposob ofiary śniednéy z mąki białéy 1-10. II. Która ma bydź bez kwasu 11. 12. III. Solą potrząśniona 13. IV. Ofiary z pierwszych zbóż 14-16.

Gdyby też kto ofiarować chciał dar ofiary śniednéy PANU, pszenna mąka będzie ofiara iego; i poleie ią oliwą, i nakładzie na nie kadzidła.

2. I przyniesie ią, do synów Aaronowych, Kapłanów a weźmie z tąd pełną garść swoię téy pszennéy mąki, i téy oliwy ze wszystkiém kadzidłem; i zapali to Kapłan na pamiątkę iéy na ołtarzu; ofiara ognista iest ku wdzięcznéy wonności PANU;

3. Ale co zostanie od onéy ofiary śniednéy, Aaronowi * i synom iego będzie; nayświętsza rzecz iest z ognistych ofiar PANU. *Syr. 7, 34.

4. A ieżlibyś też ofiarował dar ofiary śniednéy w piecu pieczonéy, niechże będzie z pszennéy mąki placek przaśny zagnieciony w oliwie, i kreple przaśne, pomazane oliwą.

5. Ieżliże zaś ofiarę śniedną smażoną w pańwi ofiarować będziesz, niechże będzie z mąki pszennéy zagniecionéy w oliwie, oprócz zakwaszenia.

6. Połamiesz ią na kęsy, i poleiesz ią oliwą; ofiara to śniedna iest.

7. A ieżli ofiarę śniedną w kotle zgotowaną ofiarować będziesz, z mąki pszennéy z oliwą będzie.

8. I przyniesiesz ofiarę śniedną z tych rzeczy sprawioną PANU, i oddasz ią Kapłanowi, a odniesie ią na ołtarz.

9. I weźmie Kapłan z onéy ofiary śniednéy pamiątkę iéy, i zapali na ołtarzu; ofiara to ognista ku wdzięcznéy wonności PANU.

10. A co pozostanie od onéy ofiary śniednéy, Aaronowi i synom iego będzie; nayświętsza rzecz iest z ognistych ofiar PANU.

II. 11. Wszelka ofiara śniedna, którą ofiarować będziecie PANU, bez kwasu będzie; bo żadnego kwasu i żadnego miodu nie będziecie zapalać na ofiarę ognistą PANU.

12. Tylko w ofiarach pierwiastek ofiarować to będziecie PANU; ale na ołtarz nie będziecie ich kłaść ku wdzięcznéy wonności.

III. 13 Każdy dar ofiary twoiéy śniednéy solą * posolisz, a nie odeymiesz soli przymierza Boga twoiego od ofiary twoiéy śniednéy; przy każdéy ofierze twoiéy ofiarować będziesz sól. * Mark. 9, 49.

IV. 14. A ieżli ofiarować będziesz ofiarę śniedną pierwszych urodzaiów PANU, świeże kłosy uprażysz ogniem, a zboże wykruszone z kłosów świeżych ofiarować będziesz na ofiarę śniedną pierwszych urodzaiów twoich;

15. I naleiesz na nię oliwy, a nakładziesz na nię kadzidła; bo ofiara śniedna iest.

16. Tedy zapali Kapłan pamiątkę iéy ze zboża wykruszonego iéy, i z oliwy iéy, ze wszystkiém kadzidłem iéy: bo ofiara ognista iest PANU.

ROZDZIAŁ III.

I. Sposob sprawowania spokoynych ofiar z wołów 1-5. II. Z owiec 6-11. III. Z kóz 12-16. IV. Tłustość ani krew nie ma bydź iedzona 17.

A ieżliby ofiara spokoyna była ofiara iego, a byłaby z rogatego bydła, ofiarować będzie albo samca, albo samicę; zupełne ofiarować ie będzie przed obliczem PAńskiém.

2 I położy rękę swą na głowę ofiary swoiéy, i zabiie ią Kapłan przede drzwiami namiotu zgromadzenia; i wyleią synowie Aaronowi, Kapłani, krew na wierzch ołtarza wokoło.

3. Potym ofiarować będzie z ofiary * spokoynéy paloną ofiarę PANU; tłustość okrywaiącą wnętrzności, i wszystkę tłustość, która iest na wnętrznościach; *2Moy. 29, 13.

4. Obie też nerki z tłustością, która iest na nich, i na polędźwicach, i odzieczkę, która na wątrobie, z nerkami odeymie.

5. I zapalą to synowie * Aaronowi na ołtarzu, pospołu z ofiarą całopalenia, która będzie na drwach, które są na ogniu

ogniu; ofiara to ognista ku wdzięczney wonności PANU. *3Moy.6,12.

II. 6. Ale ieżliby z drobnego bydła była ofiara iego na ofiarę spokoyną PANU, samca albo samicę zupełne ofiarować ie będzie.

7. Ieżliby baranka ofiarował na ofiarę swoię, ofiarować go będzie przed obliczem PAńskiém.

8. A włoży rękę swą na głowę ofiary swoiéy, i zabiie ią przed namiotem zgromadzenia; i wyleią synowie Aaronowi krew iéy na wierzch ołtarza w około.

9. I będzie ofiarował z ofiary spokoynéy ofiarę ognistą PANU, tłustość iéy, ogon cały, który od grzbieta odeymie; także i tłustość okrywaiącą wnętrzności, i wszystkę tłustość, która iest na wnętrznościach.

10. Obie też nerki z tłustością, która iest na nich, i na polędźwicach, i odzieczkę, która na wątrobie, z nerkami odeymie.

11. I zapali to Kapłan na ołtarzu; pokarm * to iest ofiary ognistéy PANU.
* 3 Moy. 21, 6. 8. 17. 21. r. 22, 25.

III. 12. Ieżliby zaś koza była ofiarą iego, tedy ią ofiarować będzie przed obliczem PAńskiém.

13. I położy rękę swoię na głowę iéy, i zabiie ią przed namiotem zgromadzenia; i wyleią synowie Aaronowi krew iéy na wierzch ołtarza w około,

14. I ofiarować będzie z niéy ofiarę ognistą PANU, tłustość okrywaiącą wnętrzności, i wszystkę tłustość, która iest na wnętrznościach;

15. Obie też nerki z tłustością, która iest na nich i na polędźwicach, i odzieczkę, która na wątrobie, z nerkami odeymie.

16. I zapali to Kapłan na ołtarzu, pokarm to iest ofiary ognistéy na wdzięczną wonność; bo wszystka tłustość iest PAńska.

IV. 17. Prawem wieczném w narodziech waszych, we wszystkich mieszkaniach waszych, żadnéy tłustości i żadnéy * krwi ieść nie będziecie.
* 1 Moy. 9, 4. 3 M. 7, 26. r. 17, 14.

ROZDZIAŁ IV.

I. Ofiary za grzechy niewiadomości 1. 2. II. Kapłanów 3-12. III. Swieckich ludzi 13-21. IV. Tak książąt 22-26. V. Iako i ludu pospolitego 27-35.

1 I rzekł PAN do Moyżesza, mówiąc:

2. Mów do synów Izraelskich, a rzecz; Gdyby kto zgrzeszył z niewiadomości, przeciw któremu ze wszystkich przykazań PAńskich, czyniąc, czegoby czynić nie miał a przestąpiłby iedno z nich;

II. 3. Ieżliby Kapłan pomazany zgrzeszył iako ieden z ludu pospolitego, tedy niech ofiaruie za grzéch swóy, którego się dopuścił, cielca młodego zupełnego PANU na ofiarę za grzéch.

4. I przywiedzie cielca onego do drzwi namiotu zgromadzenia przed obliczność PAńską, a włoży rękę swoię na głowę onego cielca, i zabiie go przed obliczem PAńskiém.

5. Tedy weźmie Kapłan pomazany ze krwi onego cielca, i wniesie ią do namiotu zgromadzenia.

6. Potym omoczy Kapłan palec swóy we krwi, a kropić będzie oną krwią siedm kroć przed obliczem PAńskiém przed zasłoną świątnicy.

7. I pomaże Kapłan krwią oną rogi ołtarza kadzenia wonnego przed obliczem PAńskiém, który iest w namiecie zgromadzenia; a ostatek krwi * onego cielca wyleie u spodku ołtarza całopalenia, który iest u drzwi namiotu zgromadzenia. *5Moy.9,9.

8. Wszystkę zaś tłustość cielca tego za grzéch ofiarowanego wyymie z niego; tłustość okrywaiącą wnętrzności i wszystkę tłustość, która iest na wnętrznościach.

9. Obie też nerki z tłustością, która iest na nich, i na polędźwicach, i odzieczkę, która iest na wątrobie, i na nerkach, odeymie,

10. Iako odeymuią * z wołu ofiary spokoynéy; i zapali to Kapłan na ołtarzu całopalonych ofiar. * 3 Moy. 3, 3.

11. Skórę zaś cielca tego, i wszystko mięso iego z głową iego i z nogami iego i z wnętrznościami iego i z gnoiem iego;

12. Owa, całego cielca wyniesie precz za obóz na mieysce czyste, tam,

gdzie się wysypuie popioł, i * spali go na drwach ogniem; gdzie wysypuią popioł, tam spalony będzie.
* 2 Moy. 29, 4.
III. 13. Ieźliby * też wszystko zgromadzenie Izraelskie z nieobaczenia zgrzeszyło, a byłaby rzecz zakryta od oczu zgromadzenia tego, i uczyniliby przeciw któremu ze wszystkich przykazań PAńskich, coby bydź nie miało, a byliby winni,
* 3 Moy. 9, 15. 4 Moy. 15, 24.
14. I poznaliby grzéch, którym zgrzeszyli, ofiarować będzie ono zgromadzenie cielca młodego na ofiarę za grzéch, a przywiodą go przed namiot zgromadzenia;
15. I położą starsi zgromadzenia ręce swe na głowę cielca onego przed obliczem PAńskiém, i zabiie tegoż cielca przed obliczem PAńskiém.
16. Tedy wniesie Kapłan pomazany, ze krwi cielca onego do namiotu zgromadzenia,
17. I omoczy Kapłan palec swóy w onéy krwi, a będzie nią kropił siedmkroć przed obliczem PAńskiém, przed zasłoną.
18. A oną krwią pomaże rogi ołtarza, który iest przed obliczem PAńskiém, w namiecie zgromadzenia; a ostatek krwi wyleie u spodku ołtarza całopalenia, który iest u drzwi namiotu zgromadzenia.
19. Wszystkę też tłustość iego wyymie z niego, i zapali na ołtarzu.
20. I uczyni z tym cielcem, iako uczynił z cielcem, za grzéch ofiarowanym, tak uczyni z nim; a tak oczyści ie Kapłan, i będzie im odpuszczono.
21. Potym wyniesie cielca onego precz za obóz, i spali go, iako spalił cielca pierwszego. Tać iest ofiara za grzéch zgromadzenia.
IV. 22. Ieźliby Książę zgrzeszył, i uczynił przeciw któremu ze wszystkich przykazań PANA Boga swego, coby bydź nie miało, a to z nieobaczenia, a byłby winien:
23. I byłby iawny grzéch iego, którym zgrzeszył, przywiedzie na ofiarę swoię kozła z kóz, samca zupełnego;
24. I położy rękę swoię na głowę tegoż kozła, i zabiie go na mieyscu * gdzie biią ofiary na całopalenie, przed obliczem PAńskiém. Ofiara to iest za grzéch. * 2 Moy. 29, 38.
25. I weźmie Kapłan ze krwi ofiary za grzéch na palec swóy, a pomaże rogi ołtarza całopalonych ofiar, a ostatek krwi iego wyleie na spodku ołtarza całopalenia.
26. Wszystkę zaś tłustość iego zapali na ołtarzu, iako i tłustość ofiary spokoynéy; a tak oczyści go Kapłan od grzechu iego, i będzie mu odpuszczony.
V. 27. A ieźliby kto zgrzeszył z ludu pospolitego z nieobaczenia, a uczyniłby przeciw któremu z przykazań PAńskich, coby bydź nie miało, i byłby winien;
28. A byłby znaiomy grzech iego, którym zgrzeszył, przywiedzie ofiarę swoię kozę z kóz, zupełną samicę, za grzéch swóy, którego się dopuścił.
29. A położywszy rękę swą na głowę téy ofiary za grzéch, zabiie tę ofiarę za grzéch na mieyscu ofiar całopalonych.
30. Potym wziąwszy Kapłan ze krwi onéy na palec swóy, pomaże rogi ołtarza całopalonych ofiar, a ostatek krwi iéy wyleie u spodku onegoż ołtarza.
31. Wszystkę * także tłustość iéy odeymie, iako się odeymuie tłustość od ofiary spokoynéy; i spali to Kapłan na ołtarzu ku wdzięcznéy wonności PANU; a tak oczyści go Kapłan, i będzie mu odpuszczono. *3Moy.3,3.
32. A ieźliby owcę przywiódł na ofiarę swoię za grzéch, samicę zupełną niech przywiedzie.
33. I włoży rękę swą na głowę onéy ofiary za grzéch, i zabiie ią na ofiarę za grzéch na mieyscu, gdzie zabiiaią ofiary całopalenia.
34. Potym weźmie Kapłan onéy krwi z ofiary za grzéch na palec swóy, i pomaże rogi u ołtarza palonych ofiar, a ostatek krwi iéy wyleie u spodku onego ołtarza.
35. I wszystkę tłustość iéy odeymie, iako odeymuią tłustość baranka z ofiary spokoynéy; i spali ią Kapłan na ołtarzu na całopaloną ofiarę PANU. A tak oczyści go Kapłan od grzechu iego, którym zgrzeszył, i będzie mu odpuszczony.

Roz-

ROZDZIAŁ V.

I. Grzéch zamilczenia prawdy 1. II. Ofiara za pokalanie się nieczystém dotknieniem 2. 3. III. Za lekkomyślną przysięgę 4-14. IV. Za grzéch z niewiadomości popełniony 15-16. V. O kłamcy, który bliźniemu szkodzi 17 19.

Jeźliby téż człowiek zgrzeszył, żeby słyszał głoś bluźnierstwa, a byłby świadkiem tego, co albo widział, co albo słyszał, a nie oznaymiłby, poniesie karanie za nieprawość swoię.

II. 2. Albo ieźliby się kto dotknął rzeczy nieczystéy, bądź ścierwu zwierza nieczystego, bądź ścierwu bydlęcia nieczystego, bądź ścierwu gadziny nieczystéy, a byłoby to zakryto przed nim, przecię nieczysty będzie, i winien iest.

3. Albo ieźliby się kto dotknął nieczystości człowieczéy, iakażbykolwiek była nieczystość iego, przez którą się nieczystym stawa, byłoby to skryto przed nim, i dowiedziałby się, winien iest.

III. 4. Albo ieźliby kto przysiągł wymówiwszy usty, że źle albo dobrze uczynił, o wszystko, co wymawia człowiek z przysięgą, a byłoby to skryto przed nim, i dowiedziałby się potym, że winien iest w iednéy rzeczy z tych:

5. Będąc tedy winien w iednéy rzeczy z tych, wyzna grzéch swóy.

6. I przywiedzie ofiarę za winę swoię PANU za grzéch swóy, którym zgrzeszył, samicę z drobnego bydła, owcę, albo kozę za grzéch, a oczyści go Kapłan od grzechu iego.

7. A ieźliby nie przemógł ofiarować bydlątka, tedy przyniesie ofiarę za występek swóy, którym zgrzeszył, parę sinogarlic, albo parę gołąbiąt * PANU, iedno na ofiarę za grzéch, a drugie na ofiarę całopalenia;

*3 Moy. 12, 8. Luk. 2, 24.

8. I przyniesie ie do Kapłana, a on naprzód ofiarować będzie to, co ma bydź na ofiarę za grzéch, i paznogciem nadrze głowę iego ku szyi, ale iéy nie oderwie.

9. I pokropi krwią z ofiary za grzéch stronę ołtarza, a ostatek onéy krwi wyciśnie u spodku ołtarza; Ofiara to za grzéch iest;

10. Z drugiego zasię uczyni ofiarę całopalenia według zwyczaiu. * A tak oczyści go Kapłan od grzechu iego, którym grzeszył, a będzie mu odpuszczony. *3Moy.1,14.

11. A ieźliby nie przemógł ofiarować parę sinogarlic, albo parę gołąbiąt, tedy przyniesie ofiarę swoię za to, co zgrzeszył, dziesiątą część Efy mąki pszennéy na ofiarę za grzéch, nie naleie na nię oliwy, ani włoży na nię kadzidła; bo iest ofiara za grzéch.

12. A gdy ią przyniesie do Kapłana, tedy nabrawszy Kapłan z niéy pełną garść swoię na pamiątkę iego, spali ią na ołtarzu mimo ofiarę ognistą PANu; Ofiara to za grzéch iest.

13. I oczyści go Kapłan od grzechu iego, którym zgrzeszył w któreykolwiek z tych rzeczy, a będzie mu odpuszczony; a ostatek będzie Kapłanowi, iako przy ofierze śniednéy.

14. Nad to rzekł PAN do Moyżesza, mówiąc:

IV. 15. Gdyby człowiek przestąpił przestępstwem, a zgrzeszyłby z niewiadomości, uymuiąc rzeczy poświęconych PANU, tedy przywiedzie ofiarę za występek swóy PANU barana zupełnego z drobnego bydła według oszacowania twego, za sykle srebra według sykla świątnicy, na ofiarę za występek.

16. A to, coby wziął z poświęconych rzeczy, wróci, i piątą część nad to przyda i odda Kapłanowi; a Kapłan go oczyści przez barana ofiary za grzéch, a będzie mu odpuszczono.

V. 17. Ieźliby też człowiek zgrzeszył, uczyniwszy przeciw któremukolwiek z przykazań PAńskich, coby nie miało bydź, z niewiadomości a byłby winien, poniesie karanie za nieprawość swoię.

18. Tedy przywiedzie barana zupełnego z drobnego bydła według szacunku twoiego, na ofiarę za występek do Kapłana; i oczyści go Kapłan od niewiadomości iego, któréy się dopuścił nie wiedząc, a będzie mu odpuszczono.

19. Ofiara to za występek iest, którym wystąpił przeciwko PANU.

ROZDZIAŁ VI.

I. Ofiara i karanie na te, którzy zapieraią rzeczy sobie zwierzonych, albo gdyby kto komu co wydarł, albo czyię rzecz znalazł 1-8. II. Ustawa palonych ofiar 9.12. III. O ogniu ustawicznym 13 IV. Ustawa ofiary śniedney kapłańskiey 14-24. V. I ofiary za grzéch 25-30

Potym rzekł PAN do Moyżesza, mówiąc:

2. Gdyby człowiek zgrzeszył, a występkiem wystąpił przeciwko PANU, a zaprzałby rzeczy sobie zwierzonéy, i do zchowania danéy, alboby co wydarł, alboby gwałtem wziął od bliźniego swego;

3. Także ieżliby rzecz zgubioną znalazł, a zaprzałby iéy, alboby też przysiągł fałszywie o którąkolwiek rzecz* z tych, które czyni człowiek, grzesząc przez nie; *4Moy.5,6.

4. Gdyby tedy zgrzeszył, a winien był, wróci rzecz, którą wydarł, albo którą gwałtem wziął, albo też rzecz sobie powierzoną albo rzecz zgubioną, którą znalazł;

5. Albo też o cobykolwiek fałszywie przysiągł, tedy wróci to całe, i piątą część do tego przyda temu, czyie było to; wróci w dzień ofiary za grzéch swóy.

6. A ofiarę za występek swóy przywiedzie PANU, barana zupełnego z drobnego bydła według oszacowania twego na ofiarę za grzéch do Kapłana.

7. I oczyści go Kapłan przed PANEM, a będzie mu odpuszczona każda z tych rzeczy, którą uczynił, i był iéy winien.

8. I rzekł PAN do Moyżesza, mówiąc:

II. 9. Rozkaż Aaronowi i synom iego, i rzecz: Tać będzie ustawa ofiary całopalenia; ofiara całopalenia iest od palenia na ołtarzu, przez całą noc aż do poranku; bo ogień na ołtarzu ustawicznie gorzeć będzie.

10. I oblecze się Kapłan w odzienie swoie lniane, i ubióry lniane oblecze na ciało swoie, i zbierze popiół, gdy spali ogień ofiarę całopalenia na ołtarzu, a wysypie go podle ołtarza.

11. Potym zewlecze szaty swe, i oblecze się w szaty inne, a wyniesie popiół on za obóz na miéysce czyste.

12. A ogień na ołtarzu ustawicznie gorzeć będzie, nie będzie gaszony; a będzie zapalał na nim Kapłan drwa na każdy poranek, i włoży nań ofiarę całopalenia a palić będzie na nim tłustość ofiar spokoynych.

III. 13. Ogień ustawicznie będzie gorzał na ołtarzu, nie będzie gaszony.

IV. 14. A tać też iest ustawa ofiary śniednéy, którą ofiarować będą synowie Aaronowi przed obliczem PAńskiém u ołtarza.

15. Weźmie garść swoię pszennéy mąki z téy ofiary śniednéy, i z oliwy iéy ze wszystkiém kadzidłem, które będzie na ofierze śniednéy, i to spali na ołtarzu ku wdzięcznéy wonności na pamiątkę iéy PANU.

16. A co zostanie z niéy, ieść będą Aaron i synowie iego; bez kwasu iedzone będzie na mieyscu świętém; w sieni namiotu zgromadzenia ieść to będą.

17. Nie będą tego warzyć z kwasem, bo za dział ich dałem im to, z ofiar moich ognistych; rzecz, nayświętsza to iest iako i ofiara za grzéch, i iako ofiara za występek.

18. Każdy męszczyzna z synów Aaronowych ieść to będzie; ustawa to wieczna w narodziech waszych o palonych ofiarach PAńskich; wszystko, co się ich dotknie, poświęcone będzie.

19. Potym rzekł PAN do Moyżesza, mówiąc:

20. Tać iest ofiara Aarona, i synów iego, którą ofiarować będą PANU w dzień pomazania swego: dziesiątą część Efy mąki pszennéy za ofiarę śniedną ustawiczną, połowę iéy rano, a połowę iéy wieczór.

21. W panwi z oliwą będzie gotowana; smażoną przyniesiesz ią, usmażoną ofiarę śniedną w sztukach ofiarować będziesz ku wdzięcznéy wonności PANU.

22. A Kapłan pomazany z synów iego po nim ofiarować ią będzie; ustawa to wieczna PANU, wszystka spalona będzie.

23. I każda śniedna ofiara kapłańska, wszystka spalona będzie; nie będą iéy ieść.

24. Zatym rzekł PAN do Moyżesza, mówiąc:

V. 25.

V. 25. Mów do Aarona, i do synów iego, a rzecz: Ta będzie ustawa ofiary za grzéch: Na mieyscu, gdzie biią ofiary całopalenia, będzie zabita ofiara za grzéch przed PANEM; rzecz nayświętsza iest.

26. Kapłan, którvby ią ofiarował za grzéch, ieść ią będzie; na mieyscu świętém iedzona będzie; w sieni namiotu zgromadzenia.

27. Wszystko, co się dotknie mięsa iéy, będzie poświęcone; a ieżliby krwią iéy szata pokropiona była, co się pokropiło, omyiesz na mieyscu świętém.

28. Naczynie téż gliniane, w którémby ią warzono, stłuczone będzie; a ieżliby w naczyniu miedzianém warzona była, wytrą ie, i wymyią wodą.

29. Wszelki męszczyzna z Kapłanów ieść ią będzie; nayświętsza to rzecz iest,

30. A żadna ofiara za grzéch, któréy krew wnaszana bywa do namiotu zgromadzenia dla oczyścienia w świątnicy, nie będzie iedzona, ale ogniem spalona będzie.

Rozdział VII.

I. Ustawa ofiary za występek 1-10. II. Ofiar spokoynych 11-14, III. Ofiar wdzięczności, także ślubnych i dobrowolnych 15-21. IV. Tłustość ani krwi nie ieść 22-27. V. Sposob ofiar 28-31. VI. Zamknienie rzeczy rozkazanych 32-38.

Tać iest ustawa ofiary za występek, która iest nayświętsza.

2. Na mieyscu, gdzie biią ofiary całopalenia, zabiią ofiarę za występek, a krwią iéy pokropią ołtarz z wierzchu w około.

3. A wszystkę tłustość iéy ofiarować będzie z niéy, ogon i tłustość okrywaiącą wnętrzności;

4. Obiedwie téż nerki z tłustością, która iest na nich, i na polędźwicach, i odzieczkę, która iest na wątrobie i na nerkach, odeymie.

5. I spali to Kapłan na ołtarzu na ofiarę ognistą PANU; ofiara to iest za występek.

6. Wszelki męszczyzna z Kapłanów będzie ią iadł, na mieyscu świętém iedzona będzie; rzecz to nayświętsza.

7. Iako ofiara za grzéch, tak ofiara występek iednaką ustawę maią; Kapłanowi, któryby go oczyściał, należeć będzie.

8. Kapłanowi, któryby czyię ofiarę całopaloną ofiarował, skóra téyże ofiary, którą ofiarował, należeć będzie.

9. Także każda ofiara śniedna w piecu upieczona, i wszystko, co na pańwi albo w kotle gotowano będzie, Kapłanowi, który to ofiaruie, należeć będzie.

10. Przytym wszelka ofiara śniedna, zagnieciona z oliwą, albo prażona, wszystkim synom Aaronowym należeć będzie, tak iednemu, iako drugiemu.

II. 11. Tać téż iest ustawa ofiary spokoynéy, którą będą ofiarowali PANU.

12. Ieżliby kto ofiarował na ofiarę dziękczynienia, tedy ofiarować będzie na ofiarę dziękczynienia placki przaśne, zagniatane z oliwą, i kreple przaśne, pomazane oliwą, i mąkę pszenną, smażoną z tymi plackami w oliwie zagniecionymi.

13. Przy tych plackach będzie téż chléb kwaszony ofiarował na ofiarę swoię z ofiarą dziękczynienia spokoynych ofiar swoich.

14. I będzie ofiarował z niego ieden chléb z każdéy ofiary na podnoszenie PANU. Kapłanowi, który kropi krwią ofiar spokoynych, należeć to będzie.

III. 15. Mięso zaś ofiary dziękczynienia, która iest spokoyna, w dzień ofiarowania iéy iedzone będzie; nie zostawią z niego nic do iutra.

16. A ieżliby kto ślubną albo dobrowolną przyniosł ofiarę swoię, w dzień ofiarowania ofiary iego iedzona będzie; a nazaiutrz, coby zostało z niéy, ziedzą.

17. Ale ieżliby co zostało mięsa z téy ofiary do trzeciego dnia, ogniem spalono będzie.

18. A ieżliby kto przecię iadł mięso téy ofiary spokoynéy dnia trzeciego, nie będzie przyiemny ten, który ią ofiarował; nie będzie mu płatna, owszem obrzydliwością będzie; a ktoby iadł z niéy, nieprawość swoię poniesie.

19. Mięso téż, któreby się dotknęło czego nieczystego, nie będzie iedzone,

ne, ale ogniem spalono będzie; mięso zaś inne, każdy czysty ieście będzie.
20. A ktobykolwiek iadł mięso z ofiary spokoyney, ofiarowaney PANu, a byłby nieczysty, wytracony będzie człowiek ten z ludu swego.
21. Ieżliby się też kto dotknął czego nieczystego, bądź nieczystości człowieczey, bądź nieczystości bydlęcey, bądź iakieykolwiek obrzydliwości nieczystey, a iadłby mięso z ofiary spokoyney, ofiarowaney PANU, tedy wytracony będzie człowiek ten z ludu swego.
IV. 22. Rzekł ieszcze PAN do Moyżesza, mówiąc:
23. Powiedz synom Izraelskim, i rzecz: Żadney tłustości z wołu, ani z owiec, ani z kozy, nie będziesz iadł.
24. Aczkolwiek tłustość bydlęcia zdechłego, albo tłustość rozszarpanego może bydź do wszelakiey potrzeby; ale ieść iey żadnym sposobem nie będziecie.
25. Albowiem ktobykolwiek iadł tłustość z bydlęcia, które ofiarować będzie człowiek na ofiarę ognistą PANU, niechay wytracony będzie człowiek ten, który iadł, z ludu swego.
26. Także żadney krwi ieść nie będziecie we wszystkich mieszkaniach waszych, tak z ptaków, iako i z bydląt.
27. Wszelki człowiek, któryby iadł iakąkolwiek krew, wytracony będzie człowiek on z ludu swego.
V. 28. Rzekł ieszcze PAN do Moyżesza, mówiąc:
29. Mów do synów Izraelskich, a rzecz im: Ktoby ofiarował ofiarę spokoyną swoię PANU, przyniesie ofiarę swoię PANU z ofiary spokoyney swoiey.
30. Ręka iego przyniesie ofiarę ognistą PANU; tłustość z mostkiem przyniesie, a mostek niech będzie tąm i sąm obracany na ofiarę przed PANEM.
31. Potym spali Kapłan tłustość na ołtarzu; ale mostek zostanie Aaronowi i synom iego.
VI. 32. A łopatkę prawą oddacie na podnoszenie Kapłanowi z ofiar spokoynych waszych.
33. Kto też z synów Aaronowych ofiarować będzie krew ofiar spokoynych i tłustość, temu się dostanie łopatka prawa działem.
34. Albowiem mostek sam i tam obracania, i łopatkę podnoszenia, wziąłem od synów Izraelskich z ofiar ich spokoynych, i dałem * ie Aaronowi Kapłanowi, i synom iego prawem wiecznem od synów Izraelskich.
* 2 Moy. 29, 27.
35. Toć iest dział pomazanego Aarona, i pomazanych synów iego z ofiar ognistych PAńskich, od dnia, któregom im przystąpić rozkazał ku sprawowaniu urzędu kapłańskiego PANU.
36. I rozkazał PAN, aby im to dawano było od dnia, którego ie pomazał, od synów Izraelskich prawem wiecznem w narodziech ich.
37. Tać iest ustawa ofiary całopalenia, ofiary śniedney, i ofiary za grzech, i za występek, i poświęcenia, i ofiary spokoyney.
38. Którą rozkazał PAN Moyżeszowi na górze Synai, dnia, którego przykazował synom Izraelskim, aby ofiarowali ofiary swe PANU na puszczy Synai.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Poświęcenie Aarona, i synów iego, na kapłaństwo, także i szat 1-13. II. I ofiary przy poświęceniu ich według rozkazania Bożego uczynione 13-30. III. I iako długo ten akt poświęcenia ich trwać miał 31-36.

Potym rzekł PAN do Moyżesza, mówiąc:
2. Weźmiy Aarona i syny iego z nim, i szaty ich, i oleiek pomazania, i cielca na ofiarę za grzech, i dwa barany, i kosz chlebów przaśnych;
3. A wszystek lud zbierz do drzwi namiotu zgromadzenia.
4. I uczynił Moyżesz, iako mu rozkazał PAN; i zebrał się wszystek lud do drzwi namiotu zgromadzenia.
5. Tedy rzekł Moyżesz do zgromadzenia: Toć iest słowo, które rozkazał PAN czynić.
6. A kazawszy * przystąpić Moyżesz Aaronowi i synom iego, omył ie wodą; *2Moy.29,4.
7. I oblekł go w suknią, a opasał go pasem, i odział go płaszczem, i na wierzch

wierzch włożył nań naramiennik, i przepasał po pasem naramiennika, i opasał go nim.

8. Włożył też nań napierśnik, i przyprawił do niego URIM i THUMMIM.

9. Także włożył czapkę na głowę iego, a włożył na czapkę na przódek blachę złotą, koronę świętą, iako był rozkazał PAN Moyżeszowi.

10. Wziął też Moyżesz oleiek pomazowania, i pomazał przybytek, i wszystkie rzeczy, które w nim były, i poświęcił ie.

11. Potym pokropił nim ołtarz siedm kroć, i pomazał ołtarz ze wszystkiém naczyniem iego, i wannę, i stolec iéy, aby ie poświęcił.

12. Wlał także oleyku pomazowania na głowę Aaronowę, i pomazał go na poświęcenie iego.

13. Zatym rozkazał Moyżesz przystąpić synom Aaronowym, a obłokszy ie w szaty, opasał ie pasem, i włożył na nie czapki, iako był * PAN rozkazał Moyżeszowi. *2Moy.29 9.

II. 14. Tamże przywiódł cielca ku ofierze za grzéch; i włożyli Aaron i synowie iego ręce swe na głowę cielca ofiary za grzéch.

15. I zabił go Moyżesz, a wziąwszy krwi iego, pomazał rogi ołtarza w około palcem swym, i oczyścił ołtarz. Ostatek zaś krwi wylał u spodku ołtarza, i poświęcił go dla oczyściania na nim.

16. Wziął potym wszystkę tłustość, która na wnętrznościach była, i odzieczkę z wątroby, i dwie nerce z tłustością ich, i spalił to Moyżesz na ołtarzu.

17. A cielca z skórą iego i z mięsem iego i z gnoiem iego spalił ogniem precz za * obozem, iako był PAN rozkazał Moyżeszowi. *2Moy.29,14,

18. Potym przywiódł barana na ofiarę całopalenia; i włożyli Aaron i synowie iego ręce swe na głowę tego barana.

19. I zabił go * Moyżesz a pokropił krwią iego ołtarz z wierzchu w około. *2 Moy. 29, 16.

20. A barana porąbał na sztuki iego, i spalił Moyżesz głowę, i sztuki, i tłustość,

21. A wnętrzności i nogi opłókał wodą; i tak spalił Moyżesz wszystkiego barana na ołtarzu. Całopalenie to iest ku wdzięcznéy wonności, ofiara ognista iest * PANU, iako był PAN rozkazał Moyżeszowi. *2Moy.29,18.

22. Potym kazał * przywieść barana drugiego, barana poświęcenia; i włożyli Aaron i synowie iego ręce swoie na głowę tegoż barana. *2Moy.29,19.

23. A zabiwszy go Moyżesz wziął ze krwi iego, i pomazał nią koniec prawego ucha Aaronowego, i wielki palec prawéy ręki iego, także palec wielki prawéy nogi iego.

24. Rozkazał téż przystąpić synom Aaronowym, i pomazał Moyżesz onąż krwią koniec ucha ich prawego, i palce wielkie ich prawéy ręki, i palce wielkie nogi ich prawéy; i wylał Moyżesz krew na wierzch ołtarza w około.

25. Potym wziął * tłustość i ogon, i wszystkę tłustość, która iest około wnętrzności, i odzieczkę z wątroby, i dwie nerce z tłustością ich i łopatkę prawą. *2Moy.29,22.

26. Także z kosza przaśnych chlebów, które były przed PANEM, wziął placek przaśny ieden, i krepel ieden, a położył ie na onych tłustościach i na łopatce prawéy;

27. I dał to wszystko w ręce Aaronowi i w ręce synów iego, i obracał to tam i sam za ofiarę obracania przed PANEM.

28. Potym ono wziął Moyżesz z rąk ich, a spalił na ołtarzu na całopalenie; poświęcenie to iest na wdzięczną wonność, ofiara ognista iest PAnu.

29. Wziął téż Moyżesz mostek, i obracał go sam i tam za ofiarę obracania przed PANEM; a z barana poświęcenia dostał się Moyżeszowi dział, iako mu był rozkazał PAN.

30. Wziął ieszcze Moyżesz oleyku pomazowania * i krwi, która była na ołtarzu, a pokrópił Aarona i szaty iego, także syny iego, i szaty synów iego z nim. A tak poświęcił Aarona, i szaty iego, i syny iego, i szaty synów iego z nim. *2Moy.29,21.

III. 31. I rzekł Moyżesz do Aarona, i do synów iego: Warzcie to mięso u drzwi namiotu zgromadzenia, i tam * ie iédźcie, i chléb, który iest w koszu poświę-

poświęcenia, iakom przykazał, mówiąc: Aaron i synowie iego będą ie iedli. *2Moy.29,32. 3Moy.24,9.
32. A coby zostało z mięsa i z chleba, ogniem spalicie.
33. A ze drzwi namiotu zgromadzenia niewychodźcie przed siedm dni, aż do dnia, którego się wypełni czas poświęcenia waszego; bo przez siedm dni poświęcone będą ręce wasze.
34. Iako się stało dziś, tak przykazał PAN czynić na oczyścienie wasze.
35. Przetoż przy drzwiach namiotu zgromadzenia trwać będziecie we dnie i w nocy przez siedm dni, a strzedz będziecie rozrządzenia PAńskiego, abyście nie pomarli; bo mi tak rozkazano.
36. I uczynili Aaron i synowie iego to wszystko, co im rozkazał PAN przez Moyżesza.

ROZDZIAŁ IX.

I. Pierwsze ofiary przez Aarona sprawowane 1-7. II. Za się 8-24. III. Za lud 15-21. IV. Błogosławi ludowi 22. 23. V. Ogień PAński ofiary spalił 24.

I stało się dnia osmego, wezwał Moyżesz Aarona i synów iego, i starszych Izraelskich.
2. I rzekł do Aarona: Weźmiy sobie cielca młodego * na ofiarę za grzéch, i barana na ofiarę całopalenia, oboie zupełne, i ofiaruy ie przed obliczem PAńskiém. *2Moy.29,1.
3. Do synów zaś Izraelskich rzeczesz, mówiąc: Weźmiycie kozła z kóz na ofiarę za grzéch, i cielca, i barana roczniaki zupełne, zdrówe, na ofiarę całopalenia;
4. Także wołu, i barana na ofiary spokoyne ku ofiarowaniu przed PANEM, i ofiarę śniedną nagniecioną z oliwą; albowiem się wam dziś PAN ukaże.
5. I przynieśli, co rozkazał Moyżesz, przed namiot zgromadzenia; a przystąpiwszy wszystek lud, stanął przed PANEM.
6. Zatym rzekł Moyżesz: Tać iest rzecz, którą wam PAN rozkazał; czyńciesz ią, a ukaże się wam chwała PAńska.
7. Rzekł zaś Moyżesz do Aarona: Przystąp do ołtarza, a uczyń ofiarę za grzéch swóy, i ofiarę paloną twoię, a wykonay oczyścienie za się i za lud; uczyń téż ofiarę od ludu, i uczyń oczyścienie za lud, iako rozkazał PAN.
II. 8. Tedy przystąpił Aaron do ołtarza, i zabił cielca na ofiarę za grzéch swóy.
9. I podali mu synowie Aaronowi krew, który omoczywszy palec swóy we krwi pomazał rogi ołtarza, a ostatek krwi wylał u spodku ołtarza;
10. Ale tłustość z nerkami, i odzieczkę z wątrobą z ofiary za grzéch spalił na ołtarzu, iako był rozkazał PAN Moyżeszowi;
11. Mięso zaś i skórę spalił ogniem precz za obozem.
12. Zabił téż ofiarę całopalenia; i podali mu synowie Aaronowi krew, którą pokropił wierzch ołtarza w około.
13. Przynieśli mu téż ofiarę całopalenia, i sztuki iéy, i głowę iéy; a spalił ią na ołtarzu;
14. Omył téż wnętrzności, i nogi, i spalił ie z ofiarą całopalenia na ołtarzu.
III. 15. Potym sprawował ofiarę * wszystkiego ludu, i wziął kozła na ofiarę za grzéch ludu, którego zabił, i ofiarował go, iako i pierwszego. *3 Moy. 4, 13.
16. Ofiarował téż ofiarę całopalenia, i uczynił iéy według zwyczaiu.
17. Ofiarował téż ofiarę śniedną, a wziąwszy z niéy pełną garść swoię, spalił na ołtarzu oprócz ofiary całopalenia poranněy.
18. Zabił téż wołu, i barana na ofiarę spokoyną, która była za lud; i podali mu synowie Aaronowi krew, którą pokropił ołtarz z wierzchu około.
19. Podali mu także tłustość z wołu, i z barana ogon, i tłustość okrywaiącą wnętrzności i nerki, i odzieczkę z wątroby.
20. Włożyli téż tłustości na mostek, i spalili téż tłustość na ołtarzu;
21. Ale mostek i łopatkę prawą obracał Aaron tam i sam na ofiarę obracania przed obliczem PAńskiém, iako był PAn rozkazał Moyzeszowi.
IV. 22. Tedy podnioższy Aaron ręce swe do ludu błogosławił im, a zstąpił od

od ofiarowania ofiary za grzéch, i ofiary całopalenia, i ofiary spokoynéy.
23. I wszedł Moyżesz i Aaron do namiotu zgromadzenia, a wszedszy błogosławili ludowi; i okazała się chwała PAńska wszystkiemu ludowi;
V. 24. Bo z stąpiwszy ogień od oblicznośći PAńskiéy spalił na ołtarzu ofiarę całopalenia i tłustośći; co gdy widział wszystek lud, wykrzykali a padali na twarzy swoie.

ROZDZIAŁ X.

I. Nadab i Abyu, ofiaruiąc ogień obcy PANU, są od ognia popaleni 1-5. II. Zakaz, aby ich nikt nie żałował 6. 7. III. Kapłanom wina zakazano pod posługowanie i przyczyny tego 8 11. IV. Czego pożywać mieli z tych rzeczy, które od ofiar zostawały 12 15. V. Moyżesz Kapłany do powinności ich napomina 16-20

Tedy synowie Aaronowi, Nadab i Abyu, wziąwszy każdy kadzielnicę swoię, włożyli * w nię ognia, i włożywszy nań kadzidła ofiarowali przed obliczem PAńskiém ogień obcy, czego im był nie rozkazał.
*4Moy.3,4. r.26,61. 1Kron.24,2.
2. Przetoż wyszedszy ogień od twarzy PAńskiéy, poraził ie; i pomarli przed PANEM.
3. Zatym rzekł Moyżesz do Aarona: Toć to iest, co opowiedział PAN, mówiąc: W tych, którzy przystępuią do mnie, poświęcony będę, i przed oblicznością wszystkiego ludu uwielbiony będę; i zamilkł Aaron.
4. Tedy wezwał Moyżesz Mysaela i Elisafana, synów Husyela, stryia Aaronowego, i rzekł do nich: Przystąpcie, a wynieście bracią waszę z świątnicy precz za obóz.
5. Przyszli tedy, a wynieśli ie i z szatami ich precz za obóz, iako był rozkazał Moyżesz.
II. 6. Rzekł potym Moyżesz do Aarona i do Eleazara i do Itamara, synów iego; Głów waszych nie obnażaycie, ani szat swych rozdzieraycie, byście nie pomarli, a Bóg nie rozgniewał się na wszystko zgromadzenie. Ale bracia wasi, wszystek dom synów Izraelskich, niech płaczą tego spalenia, które uczynił PAN.
7. Ze drzwi też namiotu zgromadzenia nie wychodźcie, byście snadź nie pomarli; albowiem oleiek pomazania PAńskiego iest na was. I uczynili według rozkazania Moyżeszowego.
III. 8. Zatym rzekł PAN do Aarona, mówiąc:
9. Wina i napoiu mocnego nie będziesz pił, ty i synowie twoi z tobą, gdy będziecie mieli wchodzić do namiotu zgromadzenia, abyście nie pomarli; ustawa to wieczna będzie w narodziech waszych.
10. Abyście rozeznawać mogli między rzeczą świętą, i między rzeczą pospolitą, i między rzeczą nieczystą, i między rzeczą czystą;
11. Ażebyście nauczali synów Izraelskich wszystkich ustaw, które im rozkazał PAN przez Moyżesza.
IV. 12. Mówił potym Moyżesz do Aarona i do Eleazara i Itamara, synów iego, którzy byli pozostali: Weźmiycie ofiarę śniedną, która została od ognistych ofiar PAńskich, a iedzcie ią z przaśnikami przy ołtarzu; bo rzecz nayświętsza iest.
13. Przetoż ieść ią będziecie na mieyscu świętém, bo to prawo twoie, i prawo synów twoich, z ognistych ofiar * PAńskich; bo mi tak rozkazano. *3Moy.2,3. r.6,16.
14. Także mostek obracania, i łopatkę podnoszenia będziecie iedli na mieyscu czystém, ty i synowie twoi, i córki twoie z tobą; albowiem to prawem tobie, i prawem synom twoim dano z ofiar spokoynych synów Izraelskich.
15. Łopatkę podnoszenia, i mostek obracania z ofiarami ognistymi, i tłustości przyniosą, aby ie tam i sam obracano przed obliczem PAńskiém; a to będzie tobie i synom twoim z tobą prawem wieczném, iako rozkazał PAN.
V. 16. Potym Moyżesz szukał pilnie * kozła ofiarowanego za grzéch, a oto, iuż spalony był; i dla tego rozgniewawszy się na Eleazara i Itamara, syny Aaronowe, którzy byli pozostali, mówił: *2Mach.2,11.
17. Przeczżeście nie iedli ofiary za grzéch na mieyscu świętém? albowiem to iest rzecz nayświętsza, ponieważ ią wam dano, abyście nosili nie-

pra-

prawość wszystkiego ludu na oczyścienie ich przed obliczem PAńskiém.
18. A oto, nie iest wniesiona krew iego w wnętrz do świątnicy; mieliście go ieść w świątnicy, iakom * rozkazał. *3Moy.6,16.
19. Tedy Aaron odpowiedział Moyżeszowi: Oto, dziś ofiarowali ofiarę swoię za grzéch, i ofiarę całopalenia swego przed obliczem PAńskiém; a to mię potkało, gdybym był iadł dziś ofiarę za grzéch, izaliby się to było podobało PAnu?
20. To gdy usłyszał Moyżesz przestał na tym.

Rozdział XI.

I Czego się ieść i ofiarować nie godzi z zwierząt 1-8. II. Z ryb 9-12. III Z ptastwa 13-20. IV. Z czołgaiących się rzeczy 21-23. V. Co splugawia przez dotknienie 24-31 VI. Oczyścienie z dotknienia takowego 32-33. VII. Sprosne niektóre i obrzydłe zwierzątka i płazy 34-43 VIII. Swiętymi bydź trzeba przykładem Bożym 44-47.

Potym mówił PAN do Moyżesza i do Aarona, i rzekł do nich: Powiedzcie synom Izraelskim, mówiąc:
2. Te * są zwierzęta, które ieść będziecie ze wszystkich zwierząt, które są na ziemi. *5Moy.14,4.
3. Wszelkie bydlę, które ma rozdzielone stopy, i rozdwoione kopyta, a przeżuwa, to ieść będziecie.
4. Ale z tych ieść nie będziecie, które tylko przeżuwaią, i z tych, które tylko kopyta dwoią: Wielbląd, który choć przeżuwa, ale kopyta rozdzielonego nie ma, nieczystym wam będ:
5. Także królik, który choć przeżuwa, ale kopyta rozdzielonego nie ma, nieczystym wam będzie.
6. Zaiąc téż, choć przeżuwa, ale kopyta rozdzielonego nie ma, nieczystym wam będzie.
7. Swinia także, choć ma rozdzielone stopy i rozdwoione kopyto, ale iż nie przeżuwa, nieczystą wam będzie.
8. Mięsa ich nie będziecie ieść, ani ścierwu ich dotykać się będziecie, nieczyste wam będą.
II. 9. To ieść będziecie ze wszystkich rzeczy żyiących w wodach, wszystko, co ma skrzele i łuskę w wodach, w morzu, i w rzekach, to ieść będziecie.
10. Wszystko zaś, co nie ma skrzele i łuski w morzu i w rzekach, cokolwiek się rucha w wodach, i każda rzecz żywiąca, która iest w wodach, obrzydliwością wam będzie.
11. Obrzydliwością będą wam; mięsa ich ieść nie będziecie, a ścierwem ich brzydzić się będziecie.
12. Owa cokolwiek nie ma skrzele i łuski w wodach, obrzydliwością wam będzie.
III. 13. Tym się téż brzydzić będziecie z ptastwa, i ieść ich nie będziecie, bo są obrzydliwością; iako orła, i gryfa, i morskiego orła,
14. I sępa, i kani według rodzaiu ich;
15. Każdego kruka według rodzaiu iego;
16. Także strusia, i sowy, i wodnéy kani, i iastrzęba według rodzaiu ich;
17. I puhacza, i norka, i lelka,
18. I łabęcia, i bąka, i bociana,
19. I czaple, i soyki według rodzaiu ich, i dudka, i nietopyrza.
20. Wszystko, co się czołga po ziemi skrzydła maiąc, a na czterech nogach chodzi, obrzydliwością wam będzie.
IV. 21. Wszakże ieść będziecie wszystko, co się czołga po ziemi skrzydła maiące, co na czterech nogach chodzi, co ma w nogach ściegneczka przydłuższe ku skakaniu na nich po ziemi.
22. Te z nich ieść będziecie: Szarańczą według rodzaiu iéy, i koniki według rodzaiu ich, i skoczki według rodzaiu ich, i chrząszcze według rodzaiu ich.
23. Wszystko zaś, co się czołga po ziemi skrzydlaste, cztery nogi maiące, obrzydliwością wam będzie;
V. 24. Bo się nimi pokalacie. Ktoby się dotknął zdechliny ich, nie będzie czystym aż do wieczora;
25. A ktobykolwiek nosił ścierw ich, upierze szaty swoie, i będzie nieczystym aż do wieczora.
26. Wszelkie bydlę, które ma rozdzieloną stopę, a kopyta rozdwoionego nie ma, ani téż przeżuwa, nieczyste wam będzie; ktoby się go dotknął, nieczystym będzie.

27. A

27. A cokolwiek chodzi na łapach swych ze wszystkich zwierząt, które chodzą na czterech nogach, nieczyste wam będzie: ktoby się dotknął ścierwu ich, nieczystym będzie aż do wieczora.

28. A ktoby nosił ścierw ich, upierze odzienie swe, a nieczystym będzie aż do wieczora; bo nieczyste wam są.

29. Także i te za nieczyste mieć będziecie między płazami, które się włoczą po ziemi, łasica, i mysz, i żaba według rodzaiów swoich;

30. I ież, i iaszczórka, i tchórz, i ślimak i kret.

31. Te nieczyste wam będą między wszystkimi płazami; ktoby się dotknął zdechliny ich, nieczystym będzie aż do wieczora.

VI. 32. A każda rzecz, na którąby co zdechłego z tych rzeczy upadło, nieczysta będzie, tak drzewiane naczynie, iako szata, tak skóra, iako wór; owa każde naczynie, w którém co sprawuią, do wody włożone będzie, i nieczyste zostanie aż do wieczora, potym czyste będzie.

33. Wszelkie zaś naczynie gliniane, w któreby co z tych rzeczy wpadło, ze wszystkiém, coby w nim było, nieczyste się stanie, a samo stłuczone będzie.

VII. 34. Każda téż potrawa, którą iadaią, gdyby wody nieczystéy do niéy wlano, nieczystą będzie; i wszelki napóy, który piaią z każdego takiego naczynia, nieczystym będzie.

35. Owa wszystko, na coby upadło co z onych zdechlin, nieczyste będzie; piec i ognisko rozwalone będą, bo nieczystę są, i za nieczyste wam będą.

36. Ale studnia i cysterna, i każde zgromadzenie wód czyste będą; coby się iednak dotknęło ścierwu tych rzeczy, nieczyste będzie.

37. A ieżliby upadło nieco z ścierwu ich na iakie nasienie, które siane bywa, czyste zostanie.

38. Ale ieżliby na nasienie w wodzie moczone upadło co z ścierwu ich, nieczyste wam będzie.

39. Ieżliby zdechło bydlę, które iadacie: ktoby się dotknął ścierwu iego, nieczystym będzie aż do wieczora.

40. A ktoby iadł ścierw iego, upierze szaty swoie, i nieczystym będzie aż do wieczora; ten, coby precz wynosił on ścierw, upierze szaty swoie, i nieczystym będzie aż do wieczora.

41. Wszelki także płaz, co się czołga po ziemi, obrzydliwością iest; nie będziecie go ieść.

42. Cokolwiek się czołga po brzuchu, i cokolwiek na czterech albo, więcéy nogach się włoczy między wszystkim płazem, który się czołga po ziemi, nie będziecie ich ieść; bo obrzydliwością są.

43. Nie plugawcie dusz waszych wszelkim płazem, który się czołga po ziemi, i nie mażcie się nimi, byście nie byli splugawieni przez nie;

VIII. 44. Albowiem IAM iest PAN Bóg wasz; przetoż poświęcaycie się,* a bądźcie świętymi, bom IA święty iest; a nie plugawcie dusz waszych żadnym płazem, który się czołga po ziemi. *3Moy.19.2. r.20,7. 1Piot.1,16.

45. Bom IA iest PAN, którym was wywiodł z ziemi Egipskiéy, abym wam był za Boga; przetoż bądźcie świętymi, bom IA święty iest.

46. Tać iest ustawa około bydła, i ptastwa, i wszelkiéy duszy żywéy, która się rucha w wodach, i wszelkiéy duszy żywéy, która się czołga po ziemi.

47. Ku rozeznaniu między nieczystym i między czystym, a między zwierzęty, które się ieść godzą, i między zwierzęty, których się ieść nie godzi.

ROZDZIAŁ XII.

I. Nieczystość niewiasty po porodzeniu syna 1-4. II. Córki 5. III. Sposob oczyścienia iéy 6-8.

Zatym rzekł PAN do Moyżesza, mówiąc:

2. Powiedz synom Izraelskim, i rzecz: niewiasta, którąby poczęła i urodziła męszczyznę, nieczysta będzie przez siedm dni; według dni których odłączona bywa dla choroby swéy, nieczysta będzie.

3. A dnia* osmego obrzezane będzie ciało nieobrzezki iego. *4Moy.17,12. Luk.1.59. r.2,21. Ian.7,22.

4. Ale ona przez trzydzieści dni i trzy dni zostanie we krwi oczyściania; żadnéy

żadnéy rzeczy świętéy nie dotknie się, i ku świątnicy nie póydzie, aż się wypełnią dni oczyściania iéy.
II. 5. A ieżli dziéweczkę urodzi, nieczysta będzie przez dwie niedziele według oddzielenia swego, a sześćdziesiąt dni i sześć dni zostanie we krwi oczyściania swego.
III. 6. A gdy się wypełnią dni oczyścienia iéy po synu albo po córce, przyniesie baranka rocznego na ofiarę całopalenia, i gołąbiątko, albo sinogarlicę na ofiarę za grzéch do drzwi namiotu zgromadzenia do Kapłana;
7. Którego ofiarować będzie przed obliczem PAńskiém, i oczyści ią; a tak oczyściona będzie od płynienia krwi swoiéy. Tać iest ustawa téy, która porodziła męszczyznę albo dziéweczkę.
8. A ieżli nie przemoże dać baranka, tedy weźmie parę * sinogarlic, albo parę gołąbiąt iedno na ofiarę całopalenia a drugie na ofiarę za grzéch; i oczyści ią Kapłan, a tak oczyściona będzie. *Luk.2,24.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Rozeznanie przez Kapłana wszelakiego trądu 1-8. II. I człowieka trędowatego 9-46. III. Trąd na szaciech, i oczyścienie iego 47-59.

Rzekł zasię PAN do Moyżesza i do Aarona, mówiąc:
2. Człowiek, którýby miał na skórze ciała swego sadzel, albo liszay, albo białe blizny, tak iżby się na skórze ciała iego okazała plaga trądu, przywiedziony będzie do Aarona Kapłana, albo do którego z synów iego Kapłanów.
3. Tedy ogląda Kapłan on sadzel na skórze ciała iego; ieżliby włos na onym sadzelu pobielał, a on sadzel na poyrzeniu byłby głębszy, niż insza skóra ciała iego, plaga trądu iest; przetoż oglądawszy go Kapłan, osądzi go bydź nieczystym.
4. A ieżliby biała tylko blizna była na skórze ciała iego, a nie byłaby głębsza na poyrzeniu, niż inna skóra, i włosy w niéy pobielałyby, tedy zamknie Kapłan maiącego taką zarazę przez siedm dni.
5. Potym obeyrzy go Kapłan dnia siódmego; a ieżliby ona blizna tak została w oczach iego, a nie szerzyła się ona blizna po skórze, tedy go zamknie Kapłan przez siedm dni powtóre.
6. I obeyrzy go Kapłan dnia siódmego powtóre; a ieżliby ta zaraza poczerniała a nie szerzyłaby się ta zaraza po skórze, tedy go za czystego osądzi Kapłan, bo świerzb iest; a on upierze szaty swe, a będzie czystym.
7. Ale ieżliby się bardziéy rozszerzał po skórze świerzb on po oglądaniu kapłanowym i po oczyścieniu iego, pokaże się z nowu Kapłanowi.
8. Tedy obeyrzy go Kapłan; a ieżliby się ta zaraza rozszerzała po skórze iego, osądzi go za nieczystego Kapłan; bo trąd iest.
II. 9. Zaraza trądu gdy będzie na człowieku, przywiedzion będzie do Kapłana,
10. Którego obeyrzy Kapłan; a będzieli sadzel biały na skórze, żeby się uczyniły włosy białe, choćby i zdrówe ciało było na tym sadzelu,
11. Trąd zastarzały iest na skórze ciała iego; i osądzi go za nieczystego Kapłan, a nie będzie go zawierał, gdyż nieczystym iest.
12. A ieżliby się trąd rozszerzał na skórze, i okryłby trąd wszystkę skórę zarażonego od głowy iego aż do nóg iego, wszędy gdzie oczyma Kapłan doyrzeć może;
13. I obeyrzy Kapłan; a ieżli okrył trąd wszystko ciało iego, za czystą osądzi zarazę iego, bo iż wszystka pobielała; dla tego czysty iest.
14. Ale którego dnia ukazałoby się na takowym mięso dziwie, nieczystym będzie.
15. A tak ogląda Kapłan mięso dziwie, a osądzi go bydź za nieczystego; bo ono mięso dziwie nieczyste iest; trąd to iest.
16. Ale ieżliby zaś zginęło mięso dziwie, i obróciłoby się w białość, tedy przyydzie do Kapłana.
17. A widząc go Kapłan, iż się obróciła zaraza w białość, za czystego osądzi Kapłan zarażonego; bo czystym iest.
18. Ieżliby zaś był na skórze ciała iego wrzód, a zagoiłby się;
19. A na mieyscu wrzodu onego uczyniłby się sadzel biały, albo blizna biała

biała zaczerwieniała, tedy okazaną będzie Kapłanowi.
20. A widząc Kapłan, że na weyrzeniu głębsza iest, niż inna skóra, i włosyby iéy pobielały, za nieczystego osądzi go Kapłan; zaraza trądu iest z wrzodu wyrosła.
21. Ale ieżliby ią obaczył Kapłan, że w niéy włos nie bieleie, i nie iest głębsza nad inszą skórę, ale tylko naczerniała, tedy zamknie Kapłan takowego przez siedm dni.
22. A ieżliby się szerzyła po skórze, za nieczystego osądzi go Kapłan; zaraza to trądu.
23. Wszakże ieżliby blizna ona biała na swém mieyscu zostawała, i nie szerzyłaby się, zapalenie wrzodu iest; przetoż za czystego osądzi go Kapłan.
24. Także ciało, na którego skórze byłaby sparzelina od ognia, a po zgoieniu onéy sparzeliny byłaby blizna biała, zaczerwieniała, albo biała tylko.
25. Ogląda to Kapłan; a ieżliby włos w bliznie pobielał i łsnił się, a na poyrzeniu byłaby głębsza ona blizna niż skóra, trąd iest z sparzeliny wyrosły; przetoż za nieczystego osądzi go Kapłan, bo zaraza trądu iest.
26. A ieżli Kapłan obaczy, że na onéy bliznie białéy włos nie pobielał, a iż nie iest głębsza nad inszą skórę, ale iż nieco naczerniała, zamknie Kapłan takowego przez siedm dni.
27. I obeyrzy go Kapłan dnia siodmego; ieżliby się bardziéy szerzyła po skórze, osądzi go za nieczystego Kapłan: zaraza to trądu.
28. A ieżliż ta blizna biała zostawa na swém mieyscu, a nie szerzy się po skórze, ale się zaczerniwa, pryszczel z sparzenia iest; i osądzi go za czystego Kapłan, bo blizna sparzeliny iest.
29. Gdyby mąż, albo niewiasta mieli iaką plamę na głowie albo na brodzie:
30. Tedy obeyrzy Kapłan onę plamę; a będzieli na poyrzeniu głębsza niż insza skóra, i byłby na niey włos pożołkły i subtelny, tedy takowego za nieczystego osądzi Kapłan, zmaza iest; trąd na głowie albo na brodzie iest.
31. Ale ieżliby obaczył Kapłan zarazę onéy plamy, a oto, na weyrzeniu iest głębsza nad inszą skórę, a nie byłby na niéy włos czarny, zamknie Kapłan zarazę plamy maiącego przez siedm dni.
32. Potym obeyrzy Kapłan tę zarazę dnia siodmego; a ieżli się nie szerzy zmaza, i niemasz na niéy pożołkłego włosa, i na poyrzeniu ta zmaza nie byłaby głębsza nad inszą skórę:
33. Tedy ogolony będzie ten człowiek, ale zmazy onéy golić nie będzie; i zamknie Kapłan maiącego zmazę przez siedm dni powtóre.
34. I ogląda Kapłan onę zmazę dnia siodmego; a ieżli się nie rozszerzyła zmaza po skórze, a na poyrzeniu nie iest głębsza nad inszą skórę, osądzi go za czystego Kapłan; a on uprawszy odzienie swoie, czystym będzie.
35. A ieżliby się poczęła szerzyć ona zmaza na skórze po oczyścieniu iego:
36. Tedy obeyrzy go Kapłan; a ieżliż się szerzy ona zmaza po skórze, nie będzie więcéy upatrował Kapłan włosu żołtego; nieczystym iest.
37. Wszakże ieżli przed oczyma iego tak zostawa ona zmaza, i włos czarny, wyrosłby na niéy, zgoiła się ona zmaza, czysty iest, i za czystego osądzi go Kapłan.
38. A gdyby też na skórze ciała męszczyzny, albo niewiasty były blizny białe:
39. Tedy obeyrzy ie Kapłan; a ieżliżby się blizny one białe na skórze ciała iego zaczerniwały, blizna biała iest, wyrosła na skórze; czystym iest.
40. Mąż także, ktoremuby opadały włosy z głowy iego, łysy iest, i czysty iest.
41. A ieżliżby przeciwko iednéy stronie twarzy opadły włosy głowy iego, przełysiały iest, czysty iest.
42. Wszakże ieżliby na łysinie albo na tym przełysieniu, okazała się blizna biała a zczerwieniałaby, trąd wyrosł z łysiny iego albo z przełysienia iego.
43. I obéyrzy go Kapłan; a ieżliżby sadzel zarazy iego był biały, albo zczerwieniały na łysinie iego, albo na obłysieniu iego, na kształt trądu na skórze ciała:
44. Takowy człowiek trędowaty iest,

iest, nie czysty iest, i osądzi go bespiecznie Kapłan za nieczystego; bo na głowie iego iest trąd iego.

45. Trędowaty zaś, któryby miał na sobie tę zarazę, szaty iego będą rozdarte, i głowa iego będzie odkryta, i usta sobie zakryie; a wołać będzie: Nieczysty, nieczysty iestem, *Tren.4,15.

46. Po wszystkie dni, póki iest zaraza na nim, nieczystym będzie, bo nieczystym iest, sam będzie mieszkał; precz za obozem będzie mieszkanie iego.

III. 47. Ieźliby też na szacie była zaraza trędu, na szacie sukniané albo na szacie lniané,

48. Albo na osnowie, albo na wątku ze lnu albo z wełny, albo na skórze, albo na iakiéykolwiek rzeczy skórzané;

49. A byłaby ta zaraza zielona, albo czerwona na szacie, albo na skórze, albo na osnowie, albo na wątku, albo na iakimkolwiek naczyniu skórzaném, zaraza trądu iest; będzie ukazana Kapłanowi.

50. A oglądawszy Kapłan zarazę onę, zamknie onę rzecz zarażoną przez siedm dni.

51. Potym obeyrzy zarazę onę dnia siodmego; ieźliby się szerzyła zmaza ona na szacie, albo na osnowie, albo na wątku, albo na skórze, i na każdéy rzeczy z skóry urobioné, trąd iest iadowity, zaraza nieczysta iest.

52. Tedy spali tę szatę, albo osnowę, albo wątek z wełny, albo ze lnu, albo iakiekolwiek naczynie skórzane, na któremby była zaraza; albowiem iest trąd iadowity, ogniem spalono będzie.

53. Ale gdyby obaczył Kapłan, iż ona zmaza nie szerzy się na szacie, albo na osnowie, albo na wątku, albo na iakimkolwiek naczyniu skórzaném:

54. Rozkaże Kapłan, aby uprano to, na czém iest zaraza, i zamknie to przez siedm dni powtóre.

55. I obeyrzy Kapłan po upraniu onę zarazę; a ieźli nie odmieniła ona zaraza barwy swoiéy, chocby się ona zaraza nie rozszerzyła, rzecz nieczysta iest, ogniem ią spalisz; zaraźliwa rzecz iest, bądź na zwierzchniéy bądź na spodniéy stronie iéy.

56. Wszakże ieźliby Kapłan obaczył, iż przyczerniéysza będzie zaraza po wypraniu swém, odedrze ią od szaty, albo od skóry, albo od osnowy, albo od wątku.

57. A ieźliby się ieszcze ukazała na szacie, albo na osnowie, albo na wątku, albo na iakiém naczyniu skórzaném, trąd iest szerzący się; ogniem to spalisz, na czymby była takowa zaraza.

58. Szatę zaś, albo osnowę, albo wątek, albo każde naczynie skórzane, którebyś uprał, a odeszłaby od niego zaraza, upierzesz ie powtóre, a czyste będzie.

59. Tać iest ustawa o zarazie trądu, na szacie sukniané, albo lniané albo na osnowie, albo na wątku, albo na iakimkolwiek naczyniu skórazaném, iako to ma bydź rozeznano, iż iest czyste albo nieczyste.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Oczyścienie trędowatego 1 33 II. Rozeznanie i oczyścienie domu trądem zarażonego 34 57.

Potym rzekł PAN do Moyżesza, mówiąc:

2. Tać iest * ustawa około trędowatego w dzień oczyścienia iego: przywiedziony będzie do Kapłana.

* Matt. 8, 4. Mark. 1, 44. Łuk. 5, 12.

3. A wynidzie Kapłan precz za obóz; a obaczyli Kapłan, że oto uleczona iest zaraza trądu, trądem zarażonego;

4. Tedy rozkaże Kapłan temu, który się oczyścia, aby wziął dwa wróble żywe i zdrówe, i drzewo cedrowe, i iedwabiu karmazynowego, i hysopu.

5. I rozkaże Kapłan zabić iednego wróbla nad naczyniem glinianém, nad wodą żywą.

6. Wróbla tedy żywego weźmie, i drzewo cedrowe, i iedwab' karmazynowy i hysop, a omoczy to wszystko z wróblem żywym we krwi wrobla zabitego nad wodą żywą.

7. I pokropi tego, który się oczyścia od trądu, siedm kroć, i ogłosi go bydź czystym, a puści wróbla żywego w pole.

8, A ten, który się oczyścia, upierze szaty swoie, i ogoli wszystkie włosy swoie, a umyie się wodą, i czystym będzie. Potym wnidzie do obozu, a będzie mieszkał przed namiotem swoim przez siedm dni.

9. Potym

9. Potym dnia siodmego ogoli wszystkie włosy swe, głowę swą, i brodę swą, i brwi nad oczyma swymi, i wszystkie inne włosy swe ogoli; przytym upierze szaty swe, i ciało swe omyie wodą, a tak oczyścion będzie,

10. A dnia osmego weźmie dwu baranków zupełnych, i owcę iednę roczną, zupełną, i trzydziesiąte części Efy mąki pszennéy na ofiarę śniedną, zmieszaną z oliwą, i miarkę oliwy.

11. Tedy Kapłan, który oczyścia człowieka, który ma bydź oczyściony, postawi z tym i rzeczami przed PAnem, u drzwi namiotu zgromadzenia.

12. Potym weźmie Kapłan barana iednego, i będzie go ofiarował na ofiarę za występek, z oną miarką oliwy, i będzie to tam i sam obracał na ofiarę obracania przed obliczem PAńskiém.

13. Zabiie też baranka onego na mieyscu, gdzie biią ofiary za grzéch i ofiarę całopalenia, na mieyscu świętém; bo iako ofiara za grzéch tak ofiara za występek należy Kapłanowi; rzecz nayświętsza iest.

14. I weźmie Kapłan krwi z ofiary za występek, i pomaże Kapłan koniec ucha prawego onemu, który się oczyścia; także palec wielki u prawéy ręki iego i palec wielki u prawéy nogi iego.

15. Weźmie też Kapłan z onéy miarki oliwy, a naleie na dłoń swoią lewą;

16. A omoczy palec swóy prawy w oliwie, która iest na lewéy dłoni iego, i pokropi oliwą z palca swego siedm króc przed obliczem Pańskiém,

17. A z ostatku oliwy, która iest na dłoni iego, pomaże Kapłan koniec ucha prawego onemu, który się oczyścia, i wielki palec prawéy ręki iego, także wielki palec prawéy nogi iego z onéy że krwi, którą iest ofiarą za występek.

18. A coby zostało oliwy, która iest na dłoni kapłanowéy, pomaże tym głowę onego, który się oczyścia; i tak go oczyści Kapłan przed obliczem PAńskiém.

19. Uczyni także Kapłan ofiarę za grzéch, i oczyści tego, który się oczyścia, od nieczystości iego, a potym zabiie ofiarę całopalenia.

20. I ofiarować będzie Kapłan ofiarę całopalenia, i ofiarę śniedną na ołtarzu; tak oczyści Kapłan, i czystym będzie.

21. A ieżliby kto był tak ubogi, iżby tego nie przemogł, tedy weźmie baranka iednego na ofiarę za występek na podnoszenie dla oczyścienia swego, i iednę dziesiątą część Efy mąki pszennéy zagniecionéy z oliwą na ofiarę śniedną i miarkę oliwy.

22. Nad to dwie sinogarlice, albo dwoie gołąbiąt, czego dostać może, z których iedno będzie na ofiarę za grzéch, a drugie na ofiarę całopalenia;

23. I przyniesie ie w osmy dzień oczyścienia swego do Kapłana, do drzwi namiotu zgromadzenia, przed obliczność PAńską.

24. Weźmie tedy Kapłan baranka ofiary za występek i miarkę oliwy; i będzie to obracał tam i sam Kapłan na ofiarę obracania przed PAnem.

25. A zabiie baranka na ofiarę za występek; a wziąwszy Kapłan ze krwi ofiary za występek, pomaże koniec ucha prawego temu, który się oczyścia; i palec wielki prawéy ręki iego, i palec wielki prawéy nogi iego.

26. Oliwy także naleie Kapłan na lewą dłoń swoię.

27. I kropić będzie Kapłan palcem swoim prawym z oliwy, która iest na lewéy ręce iego, siedm kroć przed obliczem PAńskiém.

28. Pomaże też Kapłan oną oliwą, która iest na dłoni iego, koniec ucha prawego temu, który się oczyścia; także wielki palec prawéy ręki iego, i wielki palec prawéy nogi iego na mieyscu krwi z ofiary za występek;

29. A ostatkiem oliwy, która iest na dłoni Kapłana, pomaże głowę onego, który się oczyścia, aby go oczyścił przed PANEM.

30, Także uczyni z iedną sinogarlicą, albo z iednem gołębięciem, czegokolwiek z tych dostać może.

31. Czego dostać mogł, iedno z tych będzie ofiarą za grzéch, a drugie na ofiarę całopalenia z ofiarą śniedną; a tak oczyści Kapłan tego, który się oczyścia przed obliczem PAńskiém.

32. A tać iest ustawa o tym, na którymby była zaraza trądu, który wszy-

stkiego

stkiego mieć nie może ku oczyścieniu swemu.

33. Rzekł potym PAN do Moyżesza i do Aarona, mówiąc:

II. 34. Gdy wnidziecie do ziemi Chananéyskiéy, którę IA wam dawam w osiadłość, a dopuściłbym zarazę trądu na który dóm osiadłości waszéy:

35 Tedy on, którego dóm iest, przyydzie i opowie to Kapłanowi, mówiąc: Iakoby zaraza trędu zda mi się bydź w domu moim.

36. Rozkaże tedy Kapłan wyprzątnąć dóm, pierwéy niż sam wnidzie, aby oglądał zarazę onę, iżby się nic nie splugawiło, coby było w domu, a potym Kapłan wnidzie, aby oglądał on dóm.

37. A oględuiąc onę zarazę, uyrzyli zarazę na ścienie domu, iakoby dołki czarne, przyzieleńszym, albo przyczerwieńszym, a na poyrzeniu byłoby głębsze niż ściana:

38. Tedy wynidzie Kapłan z domu onego przede drzwi, i zamknie on dóm przez siedm dni.

39. Wróci się potym Kapłan dnia siodmego i obeyrzy; a ieźli się rozszerzyła zaraza na ścianach domu onego,

40. Rozkaże Kapłan wyłamać ono kamienie, na którémby była zaraza, i wyrzucić ie precz za miasto na miéysce nieczyste;

41. A dóm rozkaże w wnętrz oskrobać wszędy w około; i wyrzucą on proch, który oskrobali, precz za miasto na miéysce nieczyste;

42. I wezmą kamienie insze, i wprawią na miéysce innych kamieni; i wapna téż inszego wezmą a potynkuią dóm.

43. A ieźliby się odnowiła ona zaraza, i rozszerzyła się po domu po wyrzuceniu kamienia, i po wyskrobaniu domu i po tynkowaniu iego:

34. Tedy wnidzie Kapłan; a uyrzyli, że się rozszerzyła ona zaraza po domu, trąd iest iadowity w domu onym, nieczysty iest.

44. Zatym rozwalą on dóm, kamienie iego, i drzewo iego, i wszystko wapno domu onego, a wyniosą precz za miasto na miéysce nieczyste.

46. A ten, ktoby wszedł do domu onego, po wszystkie dni, póki był zawarty, nieczystym będzie aż do wieczora.

47. A ktoby spał w onym domu, upierze szaty swoie; także ktoby iadł w tymże domu, upierze szaty swoie.

48. Lecz ieźliby wyszedszy Kapłan obaczył, iż się nie szerzy zaraza po domu po tynkowaniu iego, tedy osądzi Kapłan, że dóm on iest czysty; bo uleczona iest zaraza ona;

49. A weźmie na oczyścienie onego domu dwu wróblów, i drzewo cedrowe, i iedwabiu karmazynu, i hysopu;

60. I zabiie wróbla iednego nad naczyniem glinianém, nad wodą żywą;

51. A wziąwszy drzewo cedrowe i hysop, i iedwab' karmazynowy, i wróbla żywego, omoczy to wszystko we krwi wróbla zabitego i w wodzie żywéy, a pokropi ten dóm siedm kroć.

52. I tak oczyści on dóm krwią wróbla onego, i wodą żywą i wróblem żywym, i drzewem cedrowém, i hysopem, i iedwabiem czerwonym.

53. Potym puści wróbla żywego precz za miasto w pole; tak oczyści on dóm, i czystym będzie.

54. Tać iest ustawa o każdéy zarazie trądu, i plamy czarnéy;

55. I o trądzie na szacie i na domu;

56. I o sadzelu, i o świerzbie, i o białéy plamie,

57. Żeby poznać, gdy kto iest nieczystym, i gdy kto czystym. Tak iest ustawa około trądu.

ROZDZIAŁ XV.

I. Nieczystość cierpiącego płynienie męszczyzny 1-18 II. I niewiasty: I oczyścienie ich 19-33.

Rzekł potym PAN do Moyżesza i do Aarona, mówiąc:

2 Powiedźcie synom Izraelskim, a mówcie do nich: Mąż, którýby cierpiał płynienie nasienia z ciała swego, nieczysty iest.

3 A tać będzie nieczystość płynienia iego: Ieźli wypuści ciało iego płynienie swe, albo żeby się to płynienie zastanowiło w ciele iego, nieczystość iego iest.

4. Każda pościel, na któréyby leżał płynienie cierpiący, nieczysta będzie, i wszystko, na czymby usiadł, nieczyste będzie,

5. Ktoby

5. Ktoby się dotknął pościeli iego, upierze szaty swoie, i umyie się wodą, a będzie nieczystym aż do wieczora.

6. Ktoby też siadł na tym, na czym ten siedział, co z niego nasienie płynie, upierze szaty swe, i umyie się wodą, a będzie nieczystym aż do wieczora.

7. Ieżliby się też kto dotknął ciała męża cierpiącego płynienie, upierze szaty swe, i umyie się wodą, a będzie nieczystym aż do wieczora.

8. A ieżliby plunął płynienie cierpiący na czystego, oplwany upierze szaty swe, i umyie się wodą, a nieczysty będzie aż do wieczora.

9. Każde też siodło, na którémby siedział płynienie cierpiący, nieczyste będzie.

10. Ktoby się też iakiéykolwiek rzeczy dotknął, która była pod nim, nieczysty będzie aż do wieczora; a ktoby co z tego nosił, upierze szaty swe, i umyie się wodą, a będzie nieczystym aż do wieczora.

11. Także każdy, któregoby się dotknął cierpiący płynienie, nie umywszy przed tym rąk swoich w wodzie, upierze szaty swoie, i umyie się wodą, i będzie nieczystym aż do wieczora,

12. Naczynie też gliniane, którego by się dotknął, co płynienie cierpi, stłuczone będzie, a każde naczynie drzewiane wodą umyte będzie..

13. A gdyby oczyściony był ten, który cierpi płynienie, od płynienia swego, naliczy sobie siedm dni podług swego oczyścienia, i upierze szaty swe, i omyie ciało swoie wodą żywą, i będzie czystym.

14. Potym dnia osmego weźmie sobie dwie sinogarlice, albo dwoie gołąbiąt, a przyszedszy przed PANA do drzwi namiotu zgromadzenia, odda ie Kapłanowi.

15. Tedy ofiarować będzie Kapłan iedno z nich za grzéch, a drugie na ofiarę całopalenia. Tak oczyści go Kapłan przed obliczem PAńskiém od płynienia iego.

16. A mąż, z któregoby wyszło nasienie złączenia, omyie wodą wszystko ciało swe, i będzie nieczystym aż do wieczora.

17. Każda też szata, i każda skóra, na któréyby było nasienie złączenia, wyprana będzie wodą, a będzie nieczystą aż do wieczora.

18. Niewiasta także, z którąby obcował mąż cierpiący płynienie nasienia, oboie umyią się wodą, a nieczystymi będą aż do wieczora.

II. 19. Także niewiastą, któraby cierpiała chorobę swoię, a płynęłaby krew z ciała iéy, przez siedm dni będzie w odłączeniu swém; każdy, coby się iéy dotknął, nieczysty będzie aż do wieczora.

20. Na czymbykolwiek leżała w odłączeniu swém, nieczyste będzie; także na czymby siedziała, nieczyste będzie.

21. Ktoby się też dotknął pościeli iéy, upierze szaty swe, i umyie się wodą, a będzie nieczysty aż do wieczora.

22 Także ktoby się dotknął tego, na czymby siedziała, upierze szaty swe, i umyie się wodą, a będzie nieczysty aż do wieczora.

23. Ieżliby też co było na łożu iéy, albo na czymby ona siedziała, a dotknąłby się kto tego, nieczystym będzie aż do wieczora.

24. A ieźliby mąż spał z nią, a zostałaby nieczystość iéy na nim, nieczysty będzie przez siedm dni, i każde łoże, na którémby leżał, nieczyste będzie.

25. Ieżliby też niewiasta płynienie krwi cierpiała przez wiele dni, mimo czas miesiąców iéy, albo żeby krwi płynienie cierpiała w zwyczayney chorobie, tedy po wszystkie dni płynienia nieczystości swoiéy, iako i czasu choroby swoiéy, nieczystą będzie.

26. Każda pościel iéy, na któréyby leżała po wszystkie dni płynienia swego, iako pościel w przyrodzonéy chorobie będzie, i każda rzecz, na któréyby siedziała, nieczysta będzie według nieczystości przyrodzonéy choroby iéy.

27. Ktoby się kolwiek dotknął tych rzeczy, nieczystym będzie, i upierze szaty swe, i umyie się wodą, a będzie nieczystym aż do wieczora.

28. A gdy będzie oczyściona od płynienia swego, naliczy sobie siedm dni, a potym oczyściać się będzie.

29. A dnia osmego weźmie sobie dwie sinogarlice, albo dwoie gołąbiąt, i przy-

i przyniesie ie* Kapłanowi do drzwi namiotu zgromadzenia;

30. Z których ofiarować będzie Kapłan, iedno na ofiarę za grzéch, a drugie na ofiarę całopalenia: tak ią oczyści Kapłan przed PANEM od płynienia nieczystości iéy.

31. Tak odłączać będziecie syny Izraelskie od nieczystości ich, aby niepomarli w nieczystości swéy, gdyby splugawili przybytek móy, który iest w pośrzodku ich.

32. Tać iest ustawa około tego, który płynienie cierpi, i z którego wychodzi nasienie złączenia, dla czego splugawiony bywa.

33. Także i około niewiasty, choruiącéy w odłączeniu swém, i każdego cierpiącego płynienie swe, tak męszczyzny, iako i niewiasty, i męża, który leżał z nieczystą.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Ceremonie poświęcenia świątnicy, przybytku, ołtarza, naywyższego Kapłana, i wszystkiego ludu1-19. II. Kozieł na puszczą wypuszczony 20-28 III. Post pospolity w dzień uciśnienia 29-31. IV Kapłan naywyższy iako, i kiedy do świątnicy wchodzić ma 22-35.

Potym mówił PAN do Moyżesza po śmierci dwu synów Aaronowych, którzy ofiaruiąc przed PANEM, pomarli *; *3Moy.10,2.

2. I rzekł PAN do Moyżesza; Mów do Aarona, brata twego, niech nie wchodzi każdego czasu do świątnicy * we wnętrz za zasłonę przed ubłagalnią, która iest na skrzyni, aby nie umarł, bo w obłoku okazować się będę nad ubłagalnią.

* 2 Moy. 30, 10, Żyd. 9, 7.

3 Ale tak wchodzić będzie Aaron do świątnicy z cielcem na ofiarę za grzéch, a z baranem na ofiarę całopalenia.

4. W zsatę lnianą poświęconą oblecze się, a ubióry lniane będą na ciele iego; i pasem lnianym opasze się, i czapkę lnianą włoży na głowę, szaty święte są; i umyie wodą ciało swe, a oblecze się w nie.

5. A od zgromadzenia synów Izraelskich weźmie dwu kozłów na ofiarę za grzéch, i iednego baranka na całopalenie.

6. I będzie ofiarował Aaron cielca swego na ofiarę za grzéch, i uczyni oczyścienie za się, i za dóm swóy.

7. Weźmie téż dwu kozłów, a postawi ie przed PANEM u drzwi namiotu zgromadzenia.

8. I rzuci Aaron na oba kozły losy; los ieden PANU, a los drugi Azazelowi.

9. I będzie ofiarował Aaron onego kozła, na którego padł los PANU, i ofiarować go będzie za grzéch;

10. Ale kozła, na którego padł los Azazela, postawi żywego* przed Panem, aby oczyścienie uczynił przezeń, a wypuścił go do Azazela na puszczą.

11. I będzie ofiarował Aaron cielca, na ofiarę za grzéch swóy, a oczyścienie uczyni za się, i za dóm swóy, i zabiie cielca na ofiarę za grzéch swóy.

12. Tedy weźmie pełną kadzielnicę węgla rozpalonego z ołtarza przed oblicznością PAńską, i pełne garści swe kadzenia wonnego utłuczonego i wniesie za zasłonę;

13. A włoży ono kadzenie na ogień przed PANEM, aby okrył dym kadzenia ubłagalnią, która iest nad świadectwem, a nie umrze.

14. Potym wziąwszy ze krwi cielca* onego, kropić będzie palcem swym na ubłagalni ku wschodu słońca; także przed ubłagalnią kropić będzie siedm kroć tą krwią palcem swym.

* Żyd. 9, 25. r. 10, 4,

15. Zabiie téż kozła na ofiarę za grzéch ludu, a wniesie wewnętrz krew iego za zasłonę; i uczyni ze krwią iego, iako czynił ze krwią cielca, i kropić będzie nią nad ubłagalnią i przed ubłagalnią.

16. Tak oczyści świątnicę od nieczystot synów Izraelskich, i od przestępstw ich, i od wszystkich grzechów ich; toż téż uczyni namiotowi zgromadzenia, który iest między nimi, w pośrzodku nieczystot ich.

17. A żaden * człowiek niech nie będzie w namiecie zgromadzenia, gdy on wchodzić będzie ku oczyścieniu do świątnicy, aż wynidzie i wykona oczyścienie sam za się i za dóm swóy, i za wszystko zgromadzenie Izraelskie.

* Luk. 1, 10.

18. I wynidzie do ołtarza, który iest przed PAnem, a oczyści go; i wziąwszy

wszy krwi cielcowéy i krwi kozłowéy, pomaże rogi ołtarza w około;
19. A pokropi go zwierzchu tąż krwią palcem swym siedm kroć, a oczyści go, i poświęci go od nieczystot synów Izraelskich.
II. 20. Potym gdy odprawi oczyścienie świątnicy i namiotu zgromadzenia i ołtarza, ofiarować będzie kozła żywego,
21. A włożywszy Aaron obie ręce swe na głowę kozła żywego, wyznawać będzie nad nim wszystkie nieprawości synów Izraelskich, i wszystkie przestępstwa ich ze wszystkimi grzechami ich, a włoży ie na głowę kozła onego, i wypuści go przez człowieka na to obranego na puszczą.
22. A tak poniesie on kozieł na sobie wszystkie nieprawości ich do ziemi pustéy; i wypuści kozła onego na puszczą.
23. Potym wróciwszy się Aaron do namiotu zgromadzenia, złoży z siebie szaty lniane, w które się był oblekł, wchodząc do świątnicy, i zostawi ie tam.
24. Omyie téż ciało swoie wódą na mieyscu świętém, i oblecze się w szaty swe; a wyszedszy sprawować będzie ofiarę całopalenia swego, i ofiarę całopalenia ludu, i uczyni oczyścienie za się, i za lud.
25. A tłustość ofiary za grzéch spali na ołtarzu.
26. A ten, który zawiodł kozła do Azazela, upierze szaty swe; a omywszy ciało swoie wodą, potym wnidzie do obozu.
27. Cielca * zaś ofiarowanego za grzéch, i kozła za grzéch, których krew wniesiona była ku sprawowaniu oczyścienia do świątnicy, wyniosą precz za obóz, i spalą ogniem skóry ich, i mięso ich, i gnóy ich.
* 3 Moy. 6, 30. Zyd. 13, 11.
28. A ten, co ie palić będzie, upierze szaty swoie, a omywszy ciało swoie wodą, potym wnidzie do obozu.
III. 29. To téż będzie wam za ustawę wieczną: Miesiąca * siodmego, dziesiątego dnia tegoż miesiąca, trapić będziecie dusze wasze, i żadnéy roboty nie będziecie robić, tak doma zrodzony, iako przychodzień, który gościem iest między wami;
*3 Moy. 23, 27. 4 Moy. 29, 7.
30. Bo w ten dzień oczyści was Kapłan abyście oczyścieni byli; od wszystkich grzechów waszych przed PANEM oczyścieni będziecie.
31. Sabbatem odpoczynienia będzie wam to, w który trapić będziecie dusze wasze ustawą wieczną.
IV. 32. A oczyściać będzie Kapłan, który iest pomazany, a którego poświęcone są ręce ku sprawowaniu urzędu miasto oyca iego, a oblecze się w szaty lniane, w szaty święte;
33. I oczyści świątnicę świętobliwości, i namiot zgromadzenia; i ołtarz oczyści, i Kapłany, i wszystek lud zgromadzony oczyści.
34. I będzie to wam za ustawę wieczną ku oczyścieniu synów Izraelskich od wszystkich grzechów ich * raz w rok. *2Moy. 30, 10.
35. I uczynił Moyżesz, iako mu był rozkazał PAN.

Rozdział XVII.

I. Gdzie 1-4. II. Przez kogo, i komu ofiary maią bydź sprawowane 5-9. III. Krwie 10-14. IV. Zdechliny rozszarpanego od zwierza ieść zakazano, i kaźń na występne.

Tedy rzekł PAN do Moyżesza, mówiąc:
2. Mów do Aarona i do synów iego, i do wszystkich synów Izraelskich, a powiedz im: Tać iest rzecz, którą przykazał PAN, mówiąc:
3. Ktobykolwiek z domu Izraelskiego zabił wołu, albo owcę, albo kozę w obozie, albo ktoby zabił za obozem.
4. A do drzwi namiotu zgromadzenia nie przywiodłby tego, aby ofiarował ofiarę PANU, przed przybytkiem PAńskim, krwi winien będzie on mąż, krew przelał; przetoż wytracony będzie on mąż z pośrzodku ludu swego.
II. 5. Synowie tedy Izraelscy przywiodą ofiary swoie, które zabiiali na polu; przywiodą ie PANU do drzwi namiotu zgromadzenia, do Kapłana; a tak niechay sprawuią ofiary spokoyne PANU.
6. I wyleie Kapłan krew na ołtarz PAński u drzwi namiotu zgromadzenia,

nia, a spali tłustość ku wdzięczney wonności PANU.

7. I nie będą ofiarować więcey ofiar swych diabłom, z którymi cudzołożyli; ta ustawa wieczna będzie im w narodziech ich.

8. Nad to im ieszcze powiedz: Ieżliby kto z domu Izraelskiego, albo z przychodniów między wami mieszkaiących chciał ofiarować ofiarę całopalenia, albo inszą ofiarę;

9. A do drzwi namiotu zgromadzenia nie przywiodłby iey, aby ią ofiarował PANU, wytracony będzie człowiek ten z ludu swego.

III. 10. A ktobykolwiek * z domu Izraelskiego, albo z przychodniów, którzyby gościami byli między nimi, iadł krew iaką, postawię rozgniewaną twarz swą przeciwko człowiekowi krew iedzącemu, i wygładzę go z pośrzodku ludu iego. *3Moy.7,27.r.19,26. 5 Moy. 21, 16. 1 Sam. 14, 33.

11. Albowiem dusza wszelkiego ciała we krwi iego iest; a IA dałem ią wam na ołtarz ku oczyścieniu dusz waszych; bo krew iest, która duszę oczyścia.

12. Dla tegoż powiedziałem synom Izraelskim: Żaden między wami nie będzie iadał krwi; ani przychodzień, który gościem iest między wami, nie będzie iadał krwi.

13. I ktobykolwiek z synów Izraelskich, albo z przychodniów, którzy są gośćmi między wami, goniąc ułowił iakie zwierzę, albo ptaka, co się godzi ieść, tedy krew z niego wypuści, i zasypie ią piaskiem.

14. Bo dusza każdego ciała iest krew iego, która iest miasto duszy iego; przetożem powiedział synom Izraelskim: Krwi wszelkiego ciała ieść nie będziecie; * bo dusza wszelkiego ciała iest krew iego; ktoby ią kolwiek iadł, wytracony będzie. *1Moy.9,4.

IV. 15. Ieżliby też kto iadł co zdechłego, albo od zwierza rozszarpanego, tak doma zrodzony, iako przychodzień, tedy upierze szaty swoie i omyie się wodą, a nieczystym będzie aż do wieczora; potym czysty będzie.

16. Ale ieżliby nie uprał szat swoich, a ciała swego nie omył, poniesie nieprawość swoię.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Zakazanie pogańskich obyczaiów 1-5. II. Kazirodztwa we wszystkich stopniach krewności 6-19. III. Cudzołóstwo zganione, i ofiary Molochów 20-30.

Rzekł ieszcze PAN do Moyżesza, mówiąc:

2. Mów do synów Izraelskich, i rzecz im: IAM iest PAN, Bóg wasz.

3. Według obyczaiów ziemi Egipskiey, w któreyście mieszkali, nie czyńcie, ani według obyczaiów ziemi Chananeyskiey, do którey IA was prowadzę, nie czyńcie, a w ustawach ich nie chodźcie.

4. Sądy moie czyńcie, a ustaw moich strzeżcie, abyście chodzili w nich; IAM PAN, Bóg wasz.

5. Przestrzegaycież tedy ustaw moich i sądów moich; które zachowywaiąc człowiek, będzie w nich żył; * IAM PAN. Ezech.20,11. Matt.19,17. Rzym. 10, 5. Gal. 3, 12.

II. 6. Żaden człowiek do bliskiey pokrewney swoiey nieprzystępuy, aby odkrył sromotę iey; IAM PAN.

7. Sromoty oyca twego, także sromoty matki twoiey nie odkryiesz; matką twoią iest, nie odkryiesz sromoty iey.

8. Sromoty żony oyca twego nie odkryiesz; * sromota oyca twego iest. * 3 Moy. 20, 11.

9. Sromoty siostry twey, * córki oyca twego, także córki matki twey, tak rodzoney, iako i przyrodney, nie odkryiesz sromoty ich. *3M.20,17.

10. Sromoty córki syna twego, także sromoty córki córki twoiey, nieodkryiesz; bo to sromota twoia.

11. Sromoty córki żony oyca twego, która się narodziła z oyca twego, siostra twoia iest, nie odkryiesz sromoty iey.

12. Sromoty siostry oyca twego nie odkryiesz; bo iest pokrewna oyca twego. *3Moy.20,19.

13. Sromoty siostry matki twoiey nie odkryiesz; bo pokrewna matki twoiey iest.

14. Sromoty brata oyca twego * nie odkryiesz, do żony iego nie wnidziesz; żona stryia twego iest. * 3 Moy. 20, 20.

15. Sromoty synowéy twoiéy nie * odkryiesz; żoną iest syna twego, nie odkryiesz sromoty iéy. *3Moy.20,12.
16. Sromoty żony brata twego * nie odkryiesz; sromota brata twego iest. * 3 Moy. 20, 21.
17. Sromoty żony, i córki iéy, * nie odkryiesz; córki syna iéy, i córki córki iéy nie poymiesz, abyś odkrył sromotę iéy; bo pokrewne są, i sprosna to rzecz iest. *3Moy.20,14.
18. Siostry żony twéy nie poymuy, abyś iéy nie trapił, odkrywaiąc sromotę iéy, póki ona żywa.
19. Do niewiasty, gdy iest w odłączeniu nieczystości, nieprzystępuy, * abyś odkrył sromotę iéy. *3M.20,18.
III. 20. Z żoną bliźniego twego obcować nie będziesz, * bobyś się splugawił z nią. *3Moy.20,10.
21. Z nasienia twego nie dopuszczay ofiarować * Molochowi, abyś nie splugawił imienia Boga twego; IAM PAN. *3Moy.20,2.
22. Z męszczyzną nie będziesz obcował, iako z niewiastą; * obrzydliwością to iest. *3Moy.20,13.
23. Także* z bydlęciem żadném obcować nie będziesz, abyś się z nim miał splugawiać. Niewiasta też niech nie podlega bydlęciu dla obcowania z nim; sprosna rzecz iest. * 3 Moy. 20, 15.
24. Nie plugawcież się tymi wszystkimi rzeczami; bo tym wszystkim splugawili się Poganie, które IA wyrzucam przed obliczem waszém.
25. Bo splugawiła się ziemia; przetoż nawiedzę nieprawość iéy na niéy, i wyrzuci ziemia obywatele swoie.
26. A tak wy przestrzegaycie ustaw moich i sądów moich, a nieczyńcie żadnych obrzydliwości tych, doma zrodzony, i przychodzień, który iest gościem w pośrzodku was. * 3 Moy. 20, 22.
27. Albowiem wszystkie te obrzydliwości czynili ludzie téy ziemi, którzy byli przed wami, czym splugawiona iest ziemia.
28. Aby was niewyrzuciła ziemia, gdybyście ią splugawili, iako wyrzuciła naród, który był przed wami.
29. Albowiem ktobykolwiek co uczynił z tych wszystkich obrzydliwości, zaiste wytracone będą dusze to czyniące z pośrzodku ludu swego.
30. Strzeżciesz tedy ustaw moich, nie czyniąc ustaw obrzydliwych, które czyniono przed wami, ani się plugawcie nimi; IAM PAN, Bóg wasz.

Rozdział XIX.

I. Rozkazuie Bóg świętymi bydź 1. 2 II. Rodzice czcić, Sabbat święcić, bałwanów się strzedz 3-8. III. O żniwie i zbieraniu wina 9 10. IV. Wystrzegać się kradzieży 11. V. Przysięgi 12. VI. I krzywd 13 VII. Głuchemu nie łaiać 14 VIII. Niesprawiedliwości potwarzy 15. 16. IX. Nienawiści 17 X. Pomsty, i wszelakiéy niesłusznéy rzeczy chronić się 18-22. XI. Pierwsze owoce z drzéw do trzech lat wyrzucać 23-25. XII. Krwi nie pożywać 26. 30. XIII. Czarowników i guslarzów strzedz się 31. XIV. Starsze mieć w uczciwości 32. XV. Cudzoziemce miłować 33. 34. XVI. I sprawiedliwości przestrzegać 35-37.

Potym rzekł PAN do Moyżesza, mówiąc:
2. Mów do wszystkiego zgromadzenia synów Izraelskich, a powiedz im: Swiętymi bądźcie, boim IA iest święty * PAN, Bóg wasz. *3Moy.11,44. r. 20, 7. 1 Piot. 1, 16.
II. 3. Każdy matki swoiéy i oyca swego boycie się, a Sabbatów moich przestrzegaycie; * IAM PAN, Bóg wasz. * 2 Moy. 31, 13. 3 Moy. 26, 2.
4. Nie udawaycie się za bałwany, a bogów litych nie czyńcie sobie; IAM PAN Bóg wasz.
5. A gdy ofiarować będziecie ofiarę spokoyną PANU, tedy z dobréy woli swéy ofiarować ią będziecie.
6. W dzień, którego ofiarować będziecie, iédzcie ią i nazaiutrz; ale coby zostało aż do trzeciego dnia ogniem spalono * będzie. *3Moy.7,16.
7. A ieżlibyście to iedli dnia trzeciego, obrzydłe będzie, i nie przyiemne.
8. Ktobykolwiek to iadł, karanie za nieprawość swoię poniesie, bo świątość PAńską splugawił; przetoż wytracona będzie dusza ona z ludu swego.
III. 9. Gdy będziecie * żąć zboża ziemi waszéy, nie będziesz do końca po-

ła twego wyżynał, ani pozostałych kłosów żniwa twego zbierać będziesz.
*3 Moy. 23, 22. 5 Moy. 24, 19.
10. Także winnicy twoiéy grón do szczętu obierać nie będziesz, ani iagód opadaiących z winnicy twéy nie pozbierasz, ubogiemu i przychodniowi zostawisz ie; IAM PAN, Bóg wasz.
IV. 11. Nie kradniycie, ani zapieraycie, i nie oszukiwaycie żaden bliźniego swego.
V. 12. Nie przysięgaycie fałszywie przez imię moie, i nie lży imienia Boga twego; IAM PAN. *2Moy.10,7. 5 Moy. 5, 11.
VI. 13. Nie uciskay gwałtem bliźniego twego, ani go odzieray; * nie zostanie zapłata naiemnika u ciebie do iutra. *5Moy.24,14. Tob.4,15.
VII. 14. Nie złorzecz głuchemu, a przed ślepym nie kładź zawady, ale się bóy Boga twego; IAM PAN.
VIII. 15. Nie czyń nieprawości w sądzie. Nie oględuy się na * osobę ubogiego, ani szanuy osoby bogatego; sprawiedliwie sądź bliźniego twego.
*3Moy.1,17. r.16,19. Przyp.24,23. Syr. 42, 1. Iak. 2, 1.
16. Nie będziesz chodził iako obmowca * między ludem twoim; nie będziesz stał o krew bliźniego twego; IAM PAN. *2Moy.23,1.
IX. 17. Nie * będziesz nienawidział brata twego w sercu twoiém; iawnie strofować będziesz bliźniego twego, a nie ścierpisz przy nim grzechu.
*1 Ian. 2, 11. r. 3, 15.
X. 18. Nie * mściy się, i niechoway gniewu przeciw synom ludu twego; ale miłuy bliźniego twego, iako siebie samego; IAM PAN. *Matt.5,44. Luk. 6, 17. Rzym. 12, 19. 1 Kor. 6, 7. 1 Tes. 5, 15. 1 Piot. 3, 9.
19. Ustaw moich przestrzegaycie; bydlęcia twego nie spuszczay z bydlęty rodzaiu inszego; pola twego * nie osieway z mieszaném nasieniem; także szaty z rożnych rzeczy utkanéy, iako z wełny i ze lnu, nie obłócz na się. *5Moy.22,9.
20. Ieżliby mąż spał z niewiastą, i obcował z nią, a ona będąc niewolnicą, byłaby mężowi poślubiona, a nie byłaby okupiona, ani wolnością darowana, oboie będą karani; ale nie na gardle, ponieważ nie była wolno puszczoną.
21. I przywiedzie ofiarę za występek swóy PAnu do drzwi namiotu zgromadzenia, barana za występek.
22. Tedy oczyści go Kapłan przez onego barana za występek przed PANEM od grzechu iego, którym zgrzeszył; a będzie mu odpuszczony grzech iego, który popełnił.
XI. 23. Gdy też wnidziecie do ziemi, a naszczepicie wszelakiego drzewa rodzącego owoc, tedy oberzniecie nieobrzezkę iego, owoce iego; przez trzy lata mieycie ie za nieobrzezanie, i ieść ich nie będziecie.
24. Ale roku czwartego wszystek owoc ich poświęcony będzie na ofiarę chwały PANU;
25. A piątego roku ieść będziecie owoc iego, aby się wam rozmnożył urodzay iego; IAM PAN, Bóg wasz.
XII. 26. Nie iedzcie nic ze krwią. Nie bawcie się wieszczbami, ani czarami.
27. Nie strzyżcie w koło włosów głowy waszéy, ani brody swoiéy oszpecaycie.
28. Dla umarłego nie rzeżcie ciała waszego, ani żadnego piątna na sobie nie czyńcie; IAM PAN,
29. Nie podasz na splugawienie córki twéy, dopuszczaiac iéy wszeteczeństwa, aby się ziemia nie splugawiła, i nie była napełniona ziemia sprosnością.
30. Sabbaty moie zachowywaycie, * a świątnicę moię w uczciwości miéycie; IAM PAN. *3Moy.19,3.
XIII. 31. Nie udawaycie się * do czarowników, ani do wieszczków, ani od nich rady szukaycie, abyście się od nich nie splugawili; IAM PAN, Bóg wasz. *3Moy.20,6.
XIV. 32. Przed człowiekiem sędziwym powstań, a czciy osobę starego, i boy się Boga swego; IAM PAN.
XV. 33. Będzieli mieszkał z tobą * przychodzień w ziemi waszéy, nie czyńcie mu krzywdy: *2Moy.23,9.
34. Iako ieden * z waszych doma zrodzonych będzie u was przychodzień, który iest u was gościem, i miłować go będziesz iako sam siebie; boście i wy przychodniami byli w

ziemi

ziemi Egipskiéy; IAM PAN, Bóg wasz. *2Moy.22,21.

XVI. 35. Nie czyńcie nieprawości w sądzie; w rozmierzaniu, w wadze, i w mierze.

36. Szale sprawiedliwe, gwichty sprawiedliwe, korzec sprawiedliwy, i kwartę sprawiedliwą mieć będziecie; IAM iest PAN, Bóg wasz, którym was wywiodł z ziemi Egipskiéy.

37. Przetoż strzeżcie wszystkich ustaw moich, i wszystkich sądów moich, a czyńcie ie; IAM PAN.

ROZDZIAŁ XX.

I. Molochowi nasienia swego nie ofiarować 1-5. II. Pomsta na te, co się Czarowników radzą 6. 8. III Rodzicom złorzeczą 9. IV. Cudzołożą 10. V. Z krewnymi 11 21. VI. I z Bestyami się łączą 22-26. VII. I sami czarnią 27.

Potym rzekł PAN do Moyżesza, mówiąc:

2. Powiedz synom Izraelskim: * Ktobykolwiek z synów Izraelskich, albo z przychodniów mieszkaiących w Izraelu ofiarował potomstwo swoie Molochowi, śmiercią niech umrze; lud ziemi niechay go ukamionuie;

*3 Moy. 18, 21. 2 Król. 23, 10.

3. Bo IA postawię twarz moię rozgniéwaną przeciwko temu mężowi, i wytracę go z pośrzodku ludu iego, przeto, iż potomstwo swoie ofiarował Molochowi, i splugawił świątnicę moię, a zmazał imię świętobliwości moiéy.

4. A ieżliby lud ziemi niedbaiąc przeglądał mężowi takiemu, któryby ofiarował Molochowi potomstwo swe, i nie zabiłby go:

5. Tedy IA postawię twarz moię zagniéwaną przeciw temu mężowi i przeciw domowi iego, i wytracę go i wszystkie, którzy cudzołożąc, szliby za nim, aby cudzołożyli, naśladuiąc Molocha, z pośrzodku ludu iego.

II. 6. Człowiek, * któryby się udał do czarowników, i do wieszczków, aby cudzołożył idąc za nimi, postawię twarz swoię rozgniéwaną przeciwko niemu, i wytracę go z pośrzodku ludu iego. *3Moy.19,31.

7. Przetoż poświęcaycie się, * a bądźcie świętymi; bom IA PAN, Bóg wasz. *3Moy.11,44. 1Piot.1,16.

8. A strzeżcie ustaw moich, i czyńcie ie; IAM PAN poświęcaiący was.

III. 9. Ktobykolwiek złorzeczył oycu swemu, albo matce swéy, * śmiercią umrze; oycu swemu, i matce swéy złorzeczył, krew iego będzie na nim. *2Moy.21,17. Przyp.20,20. Matt.15,4.

IV. 10. Ktoby się kolwiek cudzołostwa dopuścił z czyią żoną, ponieważ cudzołożył z żoną bliźniego swego, śmiercią umrze cudzołożnik on i cudzołożnica. *3Moy.18,20. 5Moy.22,22. Ian. 8, 5.

V. 11. Ktobykolwiek * też spał z żoną oyca swego, sromotę oyca swego odkrył, śmiercią umrą oboie; krew ich będzie na nich. *3Moy.18,8.

12. Ieżliby * też kto spał z synową swoią, śmiercią umrą oboie; obrzydliwości się dopuścili, krew ich będzie na nich. *3Moy.18,15.

13. Mąż * także, któryby z mężczyzną obcował sposobem niewieścim, obrzydliwość uczynili oba; śmiercią umrą, krew ich będzie na nich.

* 3 Moy. 18, 22.

14. Ktoby * też poiął córkę z matką iéy, sprosna rzecz iest; ogniem spalą onego i onę, aby nie była ta sprosność między wami. *3Moy.18,17.

15. Także ktoby się złączył z bydlęciem, śmiercią umrze, bydlę też zabiiecie.

16. Niewiasta, któraby przystąpiła do iakiego bydlęcia, aby z nim obcowała, zabiiesz niewiastę i bydlę; śmiercią umrą, krew ich będzie na nich.

17. Ktoby * też poiął siostrę swoię, córkę oyca swego, albo córkę matki swéy, i widziałby sromotę iéy, i onaby widziała sromotę iego, rzecz haniebna iest; przetoż wytraceni będą przed oczyma synów ludu swego; sromotę siostry swéy odkrył, nieprawość swoię poniesie.

* 3 Moy. 18, 9.

18. Ktoby spał z niewiastą * czasu przyrodzonéy choroby iéy, i odkryłby sromotę iéy, i obnażyłby płynienie iéy, i onaby też odkrywała płynienie

nienie krwi swoiéy, wytraceni będą oboie z pośrzodku ludu swego.
*3 Moy. 18, 19.
19. Sromoty * siostry matki twéy i siostry oyca twego nie odkryiesz; bo ktoby pokrewną swoię obnażył, nieprawość swoię poniesie. *3Moy.18,12.
20. Ktoby * też spał z żoną stryia swego, sromotę stryia swego odkrył, grzech swóy poniosą, bez dzieci pomrą. *3Moy.18,14.
21. Także * ktoby poiął żonę brata swego, sprosność iest; sromotę brata swego odkrył, bez dzieci będą.
*3 Moy.18, 16. Mark. 6, 18.
22. Strzeżcież tedy wszystkich ustaw moich, i wszystkich sądów moich, a czyńcie ie, aby was nie wyrzuciła ziem a, do któréy IA was wprowadzę, abyście w niéy mieszkali.
VI. 23. A nie chodźcie w ustawach tego narodu, który IA wypędzam od oblicza waszego; bo to wszystko czynili, i obrzydziłem ie sobie.
24. Wam zaś powiedziałem: Wy posiądziecie ziemię ich, a IA wam ią dam w dziedzictwo, ziemię opływaiącą mlekiem i miodem. IAM PAN, Bóg wasz, którym was wyłączył od innych narodów.
25. A tak wy rozeznawaycie między bydlęciem czystém i nieczystém, * i między ptakiem nieczystym i czystym, a nie plugawcie dusz waszych bydłem i ptastwem i wszystkiém, co się czołga po ziemi, którém wam odłączył za nieczyste. *3Moy.11,2. 5M.14,4.
26. I będziecie mi świętymi, bom IA święty PAN, i odłączyłem was od innych narodów, abyście byli moimi.
VII. 27. Mąż * albo niewiasta, w którychby był duch czarnoksięski albo wieszczy, śmiercią umrą; kamieniem ukamionuią ich, krew ich będzie na nich. *5Moy.18,10. 1Sam.28,7.

Rozdział XXI.

I. Czystość Kapłanom należąca 1-5.
II. Dostoieństwo ich i urząd 6-12.
III. Iakie żony poymować maią 13-16.
IV. Którzy obierani bydź maią do sprawowania ofiar 17-24.

Rzekł też PAN do Moyżesza: Mów do Kapłanów, synów Aaronowych, a powiedz im: Niech się nad umarłym nie plugawi żaden Kapłan w ludu swym;
2. Tylko przy pokrewnym swoim, powinowatym swoim, przy matce swéy, i przy oycu swym, i przy synu swym, i przy córce swéy, i przy bracie swym;
3. Także przy siestrze swéy, pannie sobie naybliższéy, która nie miała męża, przy tych splugawić się może.
4. Nie splugawi się przy przełożonym ludu swego, tak żeby się zmazał.
5. Nie będą sobie * czynić łysiny na głowie swéy, i brody swéy nie maią golić, ani na ciele swém czynić będą rzezania. *3Moy.19,27.
II. 6. Swiętymi będą Bogu swemu, i nie splugawią imienia Boga swego; albowiem ofiary ogniste PAńskie, chléb Boga swego, ofiaruią, przetoż będą świętymi.
7. Niewiasty wszeteczney, i w panieństwie naruszonéy, poymować nie będą; także niewiasty odrzuconéy od męża iéy, poymować nie będą; bo święty iest każdy z nich Bogu swemu.
8. A tak będziesz go miał za świętego, bo chléb Boga twego ofiaruie; przetoż świętym będzie tobie, bom IA święty PAN, który poświęcam was.
9. Ieżliby się córka kapłańska nierządu dopuściła, oyca swego zelżyła, ogniem spalona będzie.
10. Naywyższy też Kapłan między bracią swą, na którego głowę wylany iest oleiek pomazania, i który poświęcił ręce swe, aby obłoczył szaty święte, głowy swéy nie obnaży, i szat swoich nie rozedrze;
11. I do żadnego z umarłych nie przystąpi, a nawet i przy oycu swym, i przy matce swéy plugawić się nie będzie.
12. Z świątnicy też nie wynidzie, aby nie splugawił świątnicy Boga swego, gdyż korona oleyku pomazania Boga iego iest na nim; IAM PAN.
III. 13. Tenże * pannę w panieństwie iéy poymie. *Ezech.44,22.
14. Wdowy, i odrzuconéy i splugawionéy nierządnicy żadnéy z tych niepoymie; ale pannę z ludu swego weźmie sobie za żonę.
15. A nie będzie plugawił nasienia

swego

swego w ludu swym; bom IA PAN, który go poświęcam.
16. Przy tym rzekł PAN do Moyżesza, mówiąc:
IV. 17. Powiedz Aaronowi, i rzecz: Ktobykolwiek z potomstwa twego w narodziech swych, miał na sobie wadę, niechay nie przystępuie, aby ofiarował chléb Boga swego;
18. Bo żaden mąż, któryby miał na sobie wadę, przystępować nie ma; mąż ślepy, albo chromy, albo niezupełnych albo zbytnych członków;
19. Także mąż, którybyn miał złamaną nogę, albo złamaną rękę;
20. Także garbaty, i płynących oczu, albo który ma bielmo na oku swém, albo krostawy, albo parszywy, albo wypukły.
21. Wszelki mąż, którybyn miał iaką wadę, z potomstwa Aarona Kapłana nie przystąpi, aby ofiarował ofiary ogniste PANU; wada na nim iest, nie przystąpi, aby ofiarował chléb Boga swego.
22. Chleba iednak Boga swego z rzeczy nayświętszych i poświęconych pożywać będzie.
23. Wszakże za zasłonę nie wnidzie, i do ołtarza nie przystąpi, bo wada na nim iest, aby nie splugawił świątnicy moiéy; bom IA PAN, który ią poświęcam.
24. To mówił Moyżesz do Aarona, i do synów iego, i do wszystkich synów Izraelskich.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Kto, kiedy, rzeczy świętych pożywać miał 1-7. II. A czego nie pożywać 8-16. III. Ofiary iakie ofiarować miano 17-33.

Zatym rzekł PAN do Moyżesza, mówiąc:
2. Powiedz Aaronowi i synom iego, aby się wstrzymywali od rzeczy, które są poświęcone od synów Izraelskich, a nie plugawili świętego imienia moiego w tym, co mi oni poświęcaią; IAM PAN.
3. A tak rzecz do nich: W narodziech waszych ktobykolwiek przystąpił ze wszystkiego potomstwa waszego do poświęconych rzeczy, któreby poświęcili synowie Izraelscy PANU, gdy nieczystość iego na nim iest, wytracony będzie ten od oblicznośći moiéy; IAM PAN.
4. Ktobykolwiek z nasienia Aaronowego był trędowatym albo płynienie nasienia cierpiącym, rzeczy poświęconych ieść nie będzie, pókiby się nie oczyścił; także ktoby się dotknął iakiéy nieczystości ciała zmarłego, albo tego, z któregoby płynęło nasienie złączenia.
5. Także ktoby się dotknął czego, co się czołga po ziemi, przez coby się nieczystym stał, albo człowieka, przez któregoby się splugawił według wszelakiéy nieczystości iego;
6. Ten, ktoby się czego z tych rzeczy dotknął, nieczystym będzie aż do wieczora, i nie będzie iadł rzeczy poświęconych, ażby umył ciało swoie wodą.
7. I aż po zachodzie słońca czystym będzie; a potym będzie ieść z rzeczy poświęconych, bo to iest pokarm iego.
II. 8. Scierwu * też i rozszarpanego od zwierza ieść nie będzie, aby się tym nie splugawił; IAM PAN.
* 2 Moy. 22, 31. 3 Moy. 17, 15. Ezech. 44, 31.
9. A tak przestrzegać będą rozkazania mego, aby nie podlegli grzechowi, i nie pomarli w nim, gdyby się splugawili; IAM PAN, który ie poświęcam.
10. Żaden obcy nie będzie iadł z rzeczy poświęconych; komornik kapłański, ani naiemnik nie będzie iadł rzeczy poświęconych.
11. A ieżliby Kapłan człowieka kupił za pieniądze swoie, ten ieść będzie z rzeczy tych; także zrodzony w domu iego, ci będą iadać z pokarmów iego.
12. Lecz córka kapłańska, któraby szła za męża obcego, ta z ofiar podnoszenia rzeczy świętych ieść nie będzie.
13. Gdyby zaś córka kapłańska wdową została, albo odrzuconą była od męża, i dziatek nie miała, a wróciłaby się w dóm oyca swego, tak iako w dzieciństwie swém chléb oyca swego ieść będzie; ale żaden obcy ieść z niego nie będzie.
14. A ieżliby kto iadł z niewiadomości rzeczy poświęcone, nadda piątą

część do tego, i odda Kapłanowi rzecz poświęconą,

15. Aby nie plugawili rzeczy poświęconych, które synowie Izraelscy ofiarnią PANU,

16. I nie przywodzili na się karania za występek, gdyby iedli poświęcone rzeczy ich; bom IA PAN, który ie poświęcam.

III. 17. Potym rzekł PAN do Moyżesza, mówiąc:

18. Powiedz Aaronowi i synom iego, i wszystkim synom Izraelskim, a mów do nich: ktobykolwiek z domu Izraelskiego, albo z przychodniów w Izraelu ofiarował ofiarę swoię według wszystkich ślubów swoich, i według wszystkich darów dobrowolnych swoich, któreby ofiarowali PANU na ofiarę całopalenia:

19. Z dobréy woli swéy ofiarować będzie zupełnego samca z bydła rogatego, z owiec, i z kóz.

20. Coby miało na sobie wadę, ofiarować nie będziecie; bo nie będzie przyiemne od was.

21. Ieżliby kto ofiarował ofiarę spokoyną PANU, pełniąc ślub, albo dobrowolny dar oddaiąc z rogatego bydła, albo z drobnego bydła, bez wady będzie, aby przyiemne było; żadnéy * wady nie będzie na nim.

* 5 Moy. 15, 21. * Syr. 35, 13.

22. Slepego, albo ułomnego * albo na czym ochromionego, albo guzowatego, albo krostawego, albo parszywego nie ofiaruycie PANU, ani na ofiarę ognistą dawaycie ich na ołtarz PANU. *5Moy.15,21. r.17,1.

23. Wołu też albo owcę zbytnych albo niezupełnych członków za dobrowolny dar ofiarować ie możesz; ale ślub z nich przyiemny nie będzie.

24. Zgnieconego, i stłuczonego i przerwanego, i rzezanego nie będziecie ofiarować PANU; w ziemi waszéy nie uczynicie tego.

25. Ani z ręki cudzoziemca nie będziecie ofiarować chleba Bogu waszemu z tych wszystkich rzeczy, bo ułomek iest w nich; wadę maią, nie będą przyiemne od was.

26. Nad to rzekł PAN do Moyżesza, mówiąc:

27. Wół, albo owca, albo koza, gdy się urodzi, niech będzie siedm dni przy matce swoiéy, a dnia osmego, i potym, będzie przyiemne ku palonéy ofierze PANU.

28. Krowy też, ani owce z płodem ich, nie zabiiecie dnia iednego.

29. A gdybyście ofiarowali ofiarę dziękczynienia PANU, z dobréy woli swéy ofiarować będziecie.

30. Onegoż dnia iedzona będzie; nie zostawicie z niéy nic aż do iutra; IAM PAN.

31. Przetoż strzeżcie przykazań moich, a czyńcie ie; IAM PAN.

32. I nie plugawcie imienia mego świętego, abym był poświęcony w pośrzodku synów Izraelskich. IA PAN, który was poświęcam;

33. Którym was wywiodł z ziemi Egipskiéy, abym wam był za Boga; IA PAN.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Swięta PAńskie 1. 2. II. Sabbaty 3 4. III. Wielkanoc 5-9 IV. Pierworodne zboża 9-14. V. Swiątki 15-23. VI Swięto trąb 24-26. VII. Swięto oczyścienia 27-33 VIII. Swięto kuczek albo namiotów 34-44.

Rzekł ieszcze PAN do Moyżesza, mówiąc:

2. Powiedz synom Izraelskim, a mów im: Swięta uroczyste PAńskie, które nazywać będziecie zgromadzenia święte, te są święta uroczyste moie.

II. 3. Przez sześć dni * robić będziecie; ale w dzień siodmy Sabbat odpoczynienia, zgromadzenie święte, żadnéy roboty czynić nie będziecie; Sabbat PAński iest we wszystkich mieszkaniach waszych. *2Moy.20,9. r. 23, 12. 5 Moy. 5, 13.

4. A teć są uroczyste święta PAńskie, zgromadzenia święte, które obchodzić będziecie pewnego ich czasu.

III. 5. Miesiąca pierwszego, dnia czternastego * tegoż miesiąca, między dwiema wieczorami święto prześcia PAńskiego. *2Moy.12,18. 4 Moy. 28, 16.

6. Potym dnia piętnastego tegoż miesiąca, święto przaśników będzie PANU; przez siedm dni chleby przaśne ieść będziecie.

7. A dnia pierwszego zgromadzenia

święto mieć będziecie; żadnéy roboty służebniczéy czynić nie będziecie;

8. Ale będziecie ofiarowali ofiarę ognistą PANU przez siedm dni. Dnia także siodmego zgromadzenie święte będzie; żadnéy roboty służebniczéy czynić nie będziecie.

9. I rzekł PAN do Moyżesza, mówiąc:

IV. 10. Powiedz synom Izraelskim, i rzecz im: Gdy wnidziecie do ziemi, którą IA wam dawam, a będziecie żąć zboże wasze, tedy przyniesiecie snop pierwiastek żniwa waszego do Kapłana.

11. I będzie tam i sam obracał on snop przed obliczem PAńskiém, aby był przyiemny za was; nazaiutrz po Sabbacie podnosić go będzie Kapłan.

12. Zabiiecie też dnia, którego obracać będziecie on snop, baranka zupełnego, rocznego na ofiarę całopalenia PANU;

13. Przytym ofiarę iego śniedną ze dwu dziesiątych części Efy mąki pszennéy, zadziałanéy z oliwą * na paloną ofiarę PAnu dla wdzięcznéy wonności; także ofiarę iego mokrą, wina czwartą część Hynu.
*2 Moy. 29, 4.

14. A chleba i prazma, i nowego zboża ieść nie będziecie aż do dnia, którego przyniesiecie ofiarę Bogu waszemu; ustawa to wieczna będzie w narodziech waszych, we wszystkich mieszkaniach waszych.

V. 15. Naliczycie * także sobie od dnia pierwszego po Sabbacie, od dnia, któregoście ofiarowali snop podnoszenia, siedm tygodniów zupełnych niech będzie. *5Moy.16,9.10.

16. Aż do pierwszego dnia po siodmym tygodniu naliczycie pięćdziesiąt dni; tedy ofiarować będziecie ofiarę śniedną nową PANU.

17. Z domów waszych przyniesiecie chleby na obracanie tam i sam; dwa chleby, ze dwu dziesiątych części pszennéy mąki z kwasem upieczone będą; pierwiastki to PANU.

18. A ofiarować z tym chlebem będziecie siedm baranków rocznych zupełnych, i cielca iednego, i dwu baranów; na ofiarę całopalenia będą PANU z ofiarą śniedną ich i z mokrymi ofiarami ich; ofiara to ognista na wdzięczną wonność PANU.

19. Zabiiecie też kozła iednego za grzéch, i dwa baranki roczne na ofiarę spokoyną.

20. I będzie ie obracał tam i sam Kapłan z chlebem pierwiastek na ofiarę sam i tam obracania przed obliczem PAńskiém, i ze dwiema barankami; i będą święte rzeczy PANU dla Kapłana.

21. I ogłosicie w ten dzień święto; zgromadzenie święte mieć będziecie; żadnéy roboty służebniczéy czynić nie będziecie; Ustawa to będzie wieczna we wszystkich mieszkaniach waszych, w narodziech waszych.

22. A * gdy żąć będziecie zboże ziemi waszéy, nie będziesz do końca pola twego dożynał, i kłosów pozostałych żniwa tego zbierać nie będziesz; ubogiemu, i przychodniowi zostawisz ie; IAM PAN, Bóg wasz. *5Moy.19,9.
5 Moy. 24, 19.

VI. 23. Zatym rzekł PAN do Moyżesza, mówiąc:

24. Powiedz synom Izraelskim, mówiąc: Miesiąca siodmego, pierwszego dnia tegoż miesiąca, będziecie mieli Sabbat, pamiątkę trąbienia, zgromadzenie święte. *4Moy.29,1.

25. Żadnéy roboty służebniczéy nie będziecie czynili, lecz ofiarować będziecie ofiarę ognistą PANU.

VII. 26. Rzekł ieszcze PAN do Moyżesza, mówiąc:

27. Lecz dziesiątego dnia tegoż miesiąca siodmego dzień oczyścienia iest; zgromadzenie święte mieć będziecie, a będziecie trapić dusze wasze, ofiaruiąc ognistą ofiarę PANU.
*3 M. 16, 29. 4 M. 29, 7.

28. Żadnéy roboty nie będziecie czynili w ten dzień; bo dzień oczyścienia iest na oczyścienie was przed obliczem PANA, Boga waszego.

29. A wszelka dusza, którąby się nie trapiła tego dnia, wytracona będzie z ludu swego.

30. Także, ktobykolwiek czynił robotę iaką w tenże dzień, wytracę człowieka tego z pośrzodku ludu iego.

31. Żadnéy roboty nie czyńcie; Ustawa to będzie wieczna w narodziech

dziech waszych, we wszystkich mieszkaniach waszych.
32. Sabbat odpoczynienia mieć będziecie, gdy trapić będziecie dusze swe; dziewiątego dnia tegoż miesiąca, wieczór, od wieczora aż do wieczora, obchodzić będziecie Sabbat wasz.
VIII. 33. Rzekł zaś PAN do Moyżesza, mówiąc:
34. Powiedz synom Izraelskim, i rzecz: Piętnastego dnia tegoż siodmego miesiąca będzie święto kuczek przez siedm dni *PANU.
*5 Moy. 16, 15.
35. Dnia pierwszego zgromadzenie święte będzie; żadnéy roboty służebniczéy czynić nie będziecie.
36. Przez siedm dni ofiarować będziecie ofiarę ognistą PANU; dnia osmego zgromadzenie święte mieć będziecie, a będziecie ofiarowali ofiarę ognistą PANU; święto iest, żadnéy roboty służebniczéy nie będziecie czynili.
37. Teć są święta uroczyste PAńskie, które obchodzić będziecie, zgromadzenia święte, abyście ofiarowali ofiarę ognistą PANU, całopalenie, i ofiarę śniedną, i ofiarę spokoyną, i ofiary mokre, każdą w dzień swóy.
38. Oprócz Sabbatów PAńskich, i oprócz darów waszych, i oprócz wszystkich ślubów waszych, i oprócz wszystkich dobrowolnych podarków waszych, które oddawać będziecie PANU.
39. Wszakże piętnastego dnia miesiąca siodmego, gdy zbierzecie urodzay ziemi, będziecie obchodzili święto PAnu przez siedm dni; dnia pierwszego odpoczynienie, także dnia osmego odpoczynienie będzie.
40. Tedy weźmiecie sobie pierwszego dnia owocu z drzewa co naypięknieyszego, i gałązek palmowych, i gałązek drzewa gęstego, i wierzbiny od potoku, i weselić się będziecie przed PANEM Bogiem waszym przez siedm dni.
41. A obchodzić będziecie to święto PANU przez siedm dni na każdy rok. Ustawa to wieczna w narodziech waszych; każdego miesiąca siodmego obchodzić ie będziecie.
42. W kuczkach mieszkać będziecie przez siedm dni; każdy zrodzony w Izraelu mieszkać będzie w kuczkach,
43. Aby wiedzieli potomkowie wasi, iżem w namiotach kazał mieszkać synom Izraelskim, gdym ie wywiodł z ziemi Egipskiéy; IA PAN, Bóg wasz.
44. I odpowiedział Moyżesz święta uroczyste PAńskie synom Izraelskim.

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Lampy w przybytku postawione 1-4. II. Dwanaście chlebów pokładnych 5-14. III Bluźnierca ma bydź ukamionowany 15. 16. IV. Karanie o mężoboystwo i o gwałt 17-21. V. Iednakie prawo ma bydź każdemu 22-24.

I rzekł PAN do Moyżesza, mówiąc:
2. Rozkaż synom *Izraelskim, abyć przynieśli oliwy z drzewa oliwnego czystéy, wytłoczonéy ku świeceniu, aby lampy gorzały ustawicznie.
*2 Moy. 27, 20.
3. Przed zasłoną świadectwa w namiecie zgromadzenia sporządzi ie Aaron, aby się paliły od wieczora aż do poranku przed obliczem PAńskiém ustawicznie; ustawa to wieczna w narodziech waszych.
4. Na świeczniku czystym stawiać będzie lampy przed obliczem PAńskiém zawżdy.
II. 5. Weźmiesz też mąki pszennéy, a upieczesz z niéy dwanaście placków; ze dwu dziesiątych części Efy będzie placek ieden.
6. Potym położysz ie dwiema rzędami, sześć w rzędzie iednym na stole czystym przed obliczem PAńskiém.
7. Włożysz też na każdy rząd kadzidła czystego, aby było miasto chleba spalone na pamiątkę ku ofierze ognistéy PANU.
8. Na każdy dzień Sabbatu kłaść ie będzie Kapłan porządnie przed PANEM zawżdy, biorąc ie od synów Izraelskich przymierzem wieczném.
9. I będą należały Aaronowi i synom iego, którzy ie ieść będą * na mieyscu świętém; albowiem rzeczą im to nayświętszą iest z ognistych ofiar PAńskich, ustawą wieczną. *2Moy.29,32.
3 M. 8, 31. 1 Sam. 21, 6. Matt. 12, 4.
10. Tedy wyszedł syn niewiasty Izraelskiéy, którego miała z mężem

Egi-

Egipskim, między syny Izraelskimi; i poswarzyli się w obozie syn onéy niewiasty Izraelskiéy z mężem Izraelskim.

11. I złorzeczył syn niewiasty Izraelskiéy a imię Boże bluźnił; dla czego przywiedziony był do Moyżesza. A imię matki iego było Salomit, córka Dybrego z pokolenia Dan.

12. I podali go do więzienia, ażby im oznaymiono, co z nim rozkaże PAN czynić.

13. Tedy rzekł PAN do Moyżesza, mówiąc:

14. Wywiedź tego bluźniercę precz za obóz, a niech włożą wszyscy, którzy to słyszeli, ręce swe na głowę iego, i niech go ukamionuie wszystko zgromadzenie.

III. 15. A synom Izraelskim opowiedź, mówiąc: Ktobykolwiek złorzeczył Bogu swemu, odniesie karanie za grzéch swóy.

16. Także ktoby zbluźnił imię PAńskie, śmiercią umrze, kamionuiąc ukamionuie go wszystko zgromadzenie; tak przychodzień iako doma zrodzony, gdyby zbluźnił imię PAńskie, umrze.

IV. 17. Także ieżliby kto zabił iakiegokolwiek człowieka, śmiercią umrze.

18. A ieżliby kto zabił bydlę, wróci inne bydlę za bydlę.

19, Ktoby téż oszkaradził bliźniego swego, według tego, iako uczynił, niech mu się stanie.

20. Złamanie za złamanie, * oko za oko, ząb za ząb; według tego, iako oszkaradził człowieka, tak mu się téż niech stanie. *2Moy.21,24. 5 Moy. 19,21. Mat. 5,38.

21. Ktoby zabił bydlę, wróci insze; ale ktoby zabił człowieka, umrze.

V. 22. Prawo iednakie mieć będziecie; przychodzień, iako i doma zrodzony będzie u was; bom IA PAN, Bóg wasz.

23. To gdy opowiedział Moyżesz synom Izraelskim, wywiedli onego bluźniercę za obóz, i ukamionowali go.

24. I uczynili synowie Izraelscy według tego, iako przykazał PAN Moyżeszowi.

Rozdział XXV.

I. Odpoczynienie ziemi siodmego roku 1-4. II. Samorodnego zboża nie zbierać 5-7. III. Rok wolności albo miłościwego lata 9-13. IV. Bliźny nie ma bydź oszukany w kupnie i w przedawaniu 14-17. V. Błogosławieństwo tych, którzy są posłuszni PANU 18-22. VI. Ziemia na wieczność nie ma bydź przedawana 23-25. VII. Obyczay przedawania i wykupowania iéy 26-28. VIII. Zaprzedanie domu 29. 30. IX. Wolności Lewitów 31-34. X. Lichwa nie ma bydź brana 35-37. XI Kupowanie ludzi od swoich 38-44. XII. Od obcych 45. 46. XIII. Wolność Izraelitów, iako sług Bożych 47-55.

Rzekł nad to PAN do Moyżesza na górze Synai, mówiąc:

2. Powiedz synom Izraelskim, a mów do nich: Gdy wnidziecie do ziemi, którą IA wam daię, tedy święcić będzie ziemia Sabbat PANU.

3. Przez sześć lat * osiewać będziesz pole twoie, i przez sześć lat winnicę twoię obrzynać będziesz, zbieraiąc urodzaie z niéy; *2Moy.23,10.

4. Ale roku siodmego Sabbat odpoczynienia mieć będzie ziemia, Sabbat PAński; pola twego nie będziesz osiewał, ani winnicy twoiéy obrzynał.

II. 5. Co się samo przez się zrodzi zboża twego, nie będziesz żął, i iagod zaniechanéy winnicy twoiéy nie będziesz zbierał; rok odpoczynienia będzie miała ziemia.

6. I będzie, co się urodzi w oném odpoczynieniu ziemi, tobie na pokarm, i słudze twemu, i służebnicy twéy, i naiemnikowi twemu, i przychodniowi twemu, który mieszka z tobą.

7. Także bydłu twemu, i zwierzowi, który iest w ziemi twoiéy, będzie wszystek urodzay iéy na pokarm.

III. 8. Naliczysz téż sobie siedm tygodniów lat, to iest siedm kroć siedm lat; i uczyniąc dni siedmi tygodniów lat czterdzieści i dziewięć lat.

9. Tedy każesz zatrąbić w trąbę huczną miesiąca siodmego, dnia dziesiątegoż miesiąca; w dzień oczyścienia każecie zatrąbić w trąbę po wszystkiéy ziemi waszéy.

10. I święcić będziecie rok pięćdziesiąty, a obwołacie wolność w ziemi wszystkim obywatelom iéy. Lato miłościwe mieć będziecie, i wróci się każdy do osiadłości swoiéy, i każdy do rodziny swoiéy wróci się.

11. To miłościwe lato pięćdziesiątego roku miewać będziecie; nie będziecie siać, i nie będziecie żąć tego, co się samo przez się zrodzi, ani zbierać będziecie gron z winnic zaniechanych.

12. Bo miłościwy rok iest, święty wam będzie; co się na polu przed tym zrodziło, to ieść będziecie.

13. W ten miłościwy rok wróci się każdy do osiadłości swoiéy.

IV. 14. Ieżli co przedasz bliźniemu twemu, albo co kupisz od bliźniego twego, niech nie oszukiwa ieden drugiego.

15. Według liczby lat po miłościwym roku kupisz od bliźniego twego; i według liczby lat dochody przeda tobie.

16. Ieżli więcéy będzie lat, tym drożéy oszacuiesz kupno ono; a ieżli mniéy będzie lat, tedy też taniéy oszacuiesz kupno ono, ponieważ tylko liczba dochodów przedawa się tobie.

17. A tak nie oszukiwaycie żaden bliźniego swego, ale się bóy każdy Boga swego; bom IA PAN, Bóg wasz.

V. 18. Przestrzegaycie ustaw moich, i sądy moie zachowywaycie, i czyńcie ie, abyście mieszkać mogli w ziemi onéy bespiecznie.

19. Tedy wyda ziemia owoc swóy, a będziecie ieść aż do sytości, i będziecie mieszkać bespiecznie w niéy.

20. A ieżlibyście rzekli: Cóż będziemy ieść roku siodmego, ieżli nie będziem siać ani zbierać urodzaiów naszych?

21. Tedy rozkażę błogosławieństwu memu przyyść na was roku szostego, i przyniesie urodzay na trzy lata.

22. I będziecie siać roku osmego, a będziecie ieść urodzay stary aż do roku dziewiątego; póki nie nadeydą pożytki iego, stare ieść będziecie.

VI. 23. Ziemia tedy nie będzie przedawana na wieczność; bo moia iest ziemia, a wyście gośćmi i przychodniami u mnie.

24. A po wszystkiéy ziemi osiadłości waszéy pozwolicie wykupować ziemię.

25. Gdyby zubożał brat twóy, a przedałby nieco z maiętności swoiéy, i przyszedłby maiący prawo odkupienia, powinny iego niech wykupi, co przedał brat iego.

VII. 26. A ieżliby kto nie miał tego, coby odkupić mogł, a sam by przemogł, i znalazł dostatek na to wykupno;

27. Tedy obrachowawszy lata od przedania swego, wróci co zbywa temu, któremu przedał, a wróci się do maiętności swoiéy.

28. A ieżliby nie miał dostatku, aby wrócił, tedy zostanie maiętność przedana w ręku tego, który ią kupił, aż do roku miłościwego, i ustąpi mu iéy w rok miłościwy, a on wróci się do maiętności swoiéy.

VIII. 29. Ieżliby też kto przedał dóm mieszkania w mieście murowaném, będzie miał wolność wykupić go, póki nie wynidzie rok przedania iego; cały rok będzie miał prawo do wykupienia iego.

30. A ieżli go nie wykupi, póki nie wynidzie rok cały, tedy zostanie on dóm w mieście murowaném temu, który go kupił, dziedzicznie i potomkom iego,

IX. 31. I nie ustąpi w miłościwe lato. Ale domy we wsiach, które nie są murem obtoczone, te prawem iako pole ziemi szacowane będą; będą mogly bydź odkupowane, i w miłościwe lato z rąk obcych wynidą.

32. Ale miasta Lewitów, i domy w dziedzicznych mieściech ich każdego czasu wykupowane bydź mogą przez Lewity.

33. Lecz temu, co kupuie od Lewitów, wynidzie kupno domu, i mieyskiéy osiadłości iego w rok miłościwy, gdyż domy miast Lewitskich są dziedziczne ich w pośrzodku synów Izraelskich.

34. Ale pole na przedmieściu ich nie będzie przedawane; bo dziedzictwem ich iest wieczném.

X. 35. Gdyby też zubożał brat twóy a osłabiałaby ręka iego przy tobie,

po-

podeprzesz go; a iako i przychodzień
niech się żywi przy tobie.
36. Nie bierz od niego lichwy, ani
płatu: * ale się bóy Boga swego, aby
się żywił brat twóy przy tobie.
*2 Moy. 22, 25. Luk. 6, 35.
37. Pieniędzy twoich nie daway mu
na lichwę, ani mu z zysku pożyczay
żywności twoiéy.
XI. 38. IAM PAN, Bóg wasz, któ-
rym was wywiodł z ziemi Egipskiéy,
abym wam dał ziemię Chananéyską,
a był wam za BOGA.
39. Ieżliby też zubożał brat twóy
przy tobie, tak żeby się tobie zaprze-
dał, nie będziesz go dręczył służbą
niewolniczą;
40. Iako naiemnik, iako przycho-
dzień będzie u ciebie; aż do roku mi-
łościwego służyć ci będzie.
41. Potym wynidzie od ciebie on, i
dzieci iego z nim, a wróci się do ro-
dziny swoiéy, i do dziedzictwa przod-
ków swych wróci się.
42. Słudzy bowiem moi są, którem
IA wywiodł z ziemi Egipskiéy; niech-
że nie będą przedawani, iako niewol-
nicy.
43. Nie będziesz panował nad nim
surowie; ale się będziesz bał PANA
Boga twego.
44. Niewolnik też twóy, i niewolni-
ca twoia, które mieć będziesz, będą
z narodów tych, które są około was;
z nich kupować będziecie niewolnika
i niewolnicę.
XII. 45. Także też syny przycho-
dniów mieszkaiących między wami
kupować będziecie, i z potomstwa
tych, którzy są z wami, które spło-
dzili w ziemi waszéy, a ci będą wam
dziedzictwo.
46. Prawem dziedzicznem trzymać
ie będziecie, i synowie wasi po was,
abyście ie dziedzicznie odzierzeli; na
wieki służby ich używać będziecie;
lecz nad bracią swą, syny Izraelskimi,
żaden nad bratem swoim nie będzie
panował surowie.
XIII. Ieżliby się też gość albo przy-
chodzień zbogacił, który mieszka z
tobą, a zubożałby brat twóy przy
nim, tak żeby się zaprzedał gościowi,
albo przychodniowi, który iest z to-
bą, albo potomstwu z domu cudzo-
ziemców;
48. Gdyby się zaprzedał, może bydź
wykupiony; ktokolwiek z braci iego
odkupi go.
49. Albo stryy iego, albo syn stryia
iego odkupi go, albo z bliskich po-
krewnych iego, z rodziny iego, od-
kupi go, albo ieżliby przemógł, wy-
kupi się sam.
50. I porachuie się z onym, co go
kupił, od roku, którego mu się prze-
dał, aż do miłościwego lata, aby pie-
niądze, za które się przedał, odłożo-
ne były według liczby lat; iako z
naiemnikiem, z nim sobie postąpi.
51. Ieżliby ieszcze nie mało lat zosta-
wało, wedle nich wróci okup swóy
z pieniędzy, za które kupiony iest.
52. A ieżliby nie wiele lat zostawało
do miłościwego lata, tedy porachuie
się z nim, a według onych lat wróci
okup swóy.
53. Iako naiemnik doroczny niech
będzie u niego; nie będzie nad nim
surowie panował przed oczyma
twémi.
54. A ieżliby się tym obyczaiem nie
wykupił, tedy wynidzie w miłościwe
lato, on i dzieci iego z nim;
55. Albowiem synowie Izraelscy są
sługami moimi; sługami moimi są,
którem wywiodł z ziemi Egipskiéy;
IA PAN, Bóg wasz.

Rozdział XXVI.

I. Zakazanie bałwonów 1. 2. II. Błogosławieństwo strzegących zakonu 3-13. III. Przeklęctwo przestępców 14-39. IV. Obiecana łaska tym, co się nawracaią. A tak Bóg ku zachowaniu przykazań swoich, przywodzi lud obietnicami 40. 41. V. Prośbami 42. 43. VI. I pociechami, pokutuiącym służącymi 44-46.

Nie czyńcie sobie * bałwanów, ani
obrazu rytego; ani słupów sta-
wiaycie sobie, ani kamienia w obraz
wyrytego stawiaycie w ziemi waszéy,
abyście mu się kłaniali; bom IA PAN,
Bóg wasz. *2 Moy. 20, 4.
5 Moy. 5, 8. Ps. 97, 7.
2. Sabbaty moie zachowywaycie, a
świątnicę moię w uczciwości mieycie;
IAM PAN.

II. 3. Ieźli w ustawach moich * chodzić będziecie, i przykazania moie chować, i czynić będziecie: *5M.28,1.
4. Spuszczę wam deszcz czasu swego, i wyda ziemia urodzay swóy, i drzewa polne wydadzą owoc swóy;
5. I trwać będzie młócba do zbierania wina, a zbieranie wina trwać będzie do siewu; będziecie ieść chléb swóy do sytości, i mieszkać będziecie bespiecznie w ziemi swéy.
6. Bo dam pokóy w ziemi, i będziecie spali, a nie będzie, ktoby was * przestraszył; wyplenię téż złego zwierza z ziemi, a miecz nie przeydzie ziemi waszéy. *Ioh.11,18.19. Amos 9, 13.
7. Owszem będziecie gonić nie przyiacioły wasze, i upadną przed wami od miecza.
8. Pięć waszych będą gonić sto, a sto waszych dziesięć tysięcy gonić będą, i polegą nieprzyiaciele wasi przed wami od miecza.
9. Bo obrócę się do was, a rozkrzewię was, i rozmnożę was, i utwierdzę przymierze moie z wami.
10. I będziecie iedli z dawna zachowałe zboże, i stare, gdy nowe nastaną, wyprzątniecie.
11. I wystawię przybytek móy między wami, a nie uprzykrzy was sobie dusza moia.
12. I będę chodził * między wami, a będę wam za Boga, a wy mnie będziecie za lud. *2Kor.6,16.
13. IAM PAN, Bóg wasz, którym was wywiodł z ziemi Egipskiéy, abyście im nie służyli, i połamałem łańcuchy iarzma waszego, abyście chodzili prosto.
III. 14. A ieźlibyście mię nie słuchali, i nie czynili * wszystkich tych przykazań; *5Moy.28,15. Mal.2,2.
15. I ieźli ustawy moie wzgardzicie, a sądami moimi będzie się brzydziła dusza wasza, żebyście nie czynili wszystkich przykazań moich, i wzruszylibyście przymierze moie:
16. IA téż wam to uczynię; Nawiedzę was strachem, suchotami, i gorączką, które wam oczy popsuią a boleścią napełnią dusze wasze; a siać będziecie próżno nasienie wasze, bo ie ziedzą nieprzyiaciele wasi;
17. I postawię twarz moię przeciwko wam, i porażeni będziecie od nieprzyiaciół waszych, i panować będą nad wami, którzy was maią w nienawiści; i będziecie uciekali, choć was nikt gonić nie będzie.
18. A ieźliż ani tak nie usłuchacie mię, przydam siedm kroć więcéy karania dla grzechów waszych;
19. I zetrę pychę mocy waszéy, i uczynię, niebo nad wami iako żelazo, a ziemię waszę iako miedź;
20. I wniwecz się obróci praca wasza; bo nie wyda ziemia wasza użytku swego, i drzewa ziemi nie wydadzą owocu swego.
21. A ieźli chodzić będziecie, mnie się sprzeciwiaiąc, a nie zechcecie mię słuchać, przydam kaźni waszych siedmiorako dla grzechów waszych.
22. Bo puszczę na was zwierz polny, i osieroci was, i wyniszczy bydło wasze, i upleni was, i spustoszeią drogi wasze.
23. A ieźliż tym się nie nakarzecie, ale chodzić będziecie, mnie się sprzeciwiaiąc:
24. IA téż póydę wam się sprzeciwiaiąc, i bić was będę siedmiorako dla grzechów waszych;
25. I przywiodę na was miecz, który się sowicie zemści zgwałcenia przymierza; a gdy się zbieżycie do miast waszych, tedy puszczę powietrze morowe między was, a będziecie podani w ręce nieprzyiacielskie.
26. A gdy złamię podporę chleba waszego, będą piekły dziesięć niewiast chléb wasz w piecu iednym, i będą wam oddawać chléb wasz pod wagą, i będziecie ieść, a nie naiecie się.
27. A ieźli i przeto nie usłuchacie mię, ale chodzić będziecie, mnie się sprzeciwiaiąc:
28. IA téż póydę w gniewie przeciwko wam; i IA téż karać was będę siedmiorako więcéy dla grzechów waszych.
29. I będziecie * ieść ciała synów waszych, i ciała córek waszych ieść będziecie. *2Król.6,28. Tren.4,10.
30. I wygubię po górach kaplice wasze, a porozwalam słoneczne bałwany wasze; i składę trupy wasze na

kloce

kloce obrzydłych bałwanów waszych, i będzie się wami brzydziła dusza moia.
31. I podam miasta wasze na spustoszenie, a poburzę świątnice wasze, i nie przyymę więcéy wdzięcznéy wonności waszéy.
32. I spustoszę ziemię, że się nad nią zdumieią nieprzyiaciele wasi, mieszkaiąc w niéy.
33. A was samych rozproszę między narody, i dobędę za wami miecza; a będzie ziemia wasza pusta, i miasta wasze zburzone.
34. Tedy rada będzie ziemia odpoczynieniu swemu po wszystkie dni spustoszenia swego; a wy będziecie w ziemi nieprzyiaciół waszych; tedy odpocznie ziemia, i rada będzie odpoczynieniu swemu.
35. Przez wszystkie dni spustoszenia swego odpoczywać będzie; bo nie miała odpoczynienia w Sabbaty wasze, gdyście wy mieszkali w niéy.
36. A którzy z was pozostaną, tedy przywiodę strach na serca ich, w ziemiach nieprzyiaciół ich, że ie gonić będzie chrzęst listu padaiącego; i będą uciekali iako przed mieczem, i padać będą, chociaż ich nikt gonić nie będzie.
37. I padnie ieden na drugiego iako od miecza, choć ich nikt gonić nie będzie; ani się ostoicie przed nieprzyiacioły waszymi.
38. I poginiecie między narody, i pożrze was ziemia nieprzyiaciół waszych.
39. A którzy z was zostaną, wywiędną dla nieprawości swoiéy w ziemi nieprzyiaciół swoich; także dla nieprawości oyców swych z nimi wywiędną.
IV. 40. Ale ieźli wyznaią nieprawość swoię, i nieprawość oyców swych według przestępstwa swego, którém wystąpili przeciwko mnie, i według którego chodzili, sprzeciwiaiąc mi się;
41. Żem też i IA chodził sprzeciwiaiąc się im, a iżem ie wprowadził do ziemi nieprzyiaciół ich; ieźli, mówię, na ten czas poniży się serce ich nieobrzezane, i cierpliwie znosić będą kaźń za nieprawości swoie:
V. 42. Tedy IA też wspomnię na przymierze moie z Iakubem, i na przymierze moie z Izaakiem, i na przymierze moie z Abrahamem wspomnię, i na tę ziemię wspomnię.
43. A ziemia będąc od nich uwolniona, rada będzie odpoczynieniu swemu, gdy pusta będzie dla nich; a oni będą cierpliwie nosić karanie za nieprawość swą, przeto że sądy moie wzgardzili, i ustawami moimi brzydziła się dusza ich.
VI. 44. Wszakże dla tego i na ten czas, gdy będą w ziemi nieprzyiaciół swoich, nie odrzucę ich, ani ich tak sobie obrzydzę, żebym ie wyniszczyć miał, i wzruszyć przymierze moie z nimi;
45. Bom IA PAN, Bóg ich. Ale wspomnię na nie dla przymierza uczynionego z przódkami ich, którem wywiódł z ziemi Egipskiéy, przed oczyma Poganów, abym im był za Boga, IA PAN.
46. Teć są ustawy, i sądy i prawa, które postanowił PAN między sobą, i między syny Izraelskimi na górze Synai przez Moyżesza.

Rozdział XXVII.

I. Szacunek i okup rozmaitych ślubów ludzi 1-8. II. Bydła czystego i nieczystego 9-13. III. Domu 14. 15. IV. Roli 16-25. V. Pierworodztwa 26-29. VI. Dziesięcin 30-34.

Potym rzekł PAN do Moyżesza, mówiąc:
2. Mów do synów Izraelskich, a powiedz im: Gdyby człowiek ślubem poślubił duszę PANU, według szacunku twego da okup.
3. A będzie tak szacunek twóy: Za męszczyznę od dwudziestu lat aż do sześćdziesiąt lat, będzie szacunek twóy pięćdziesiąt syklów śrebra według wagi świątnicy.
4. A ieźli iest biała głowa, szacunek twóy będzie trzydzieści syklów.
5. A ieźli od piątego roku aż do dwudziestego roku, tedy będzie szacunek twóy za męszczyznę dwadzieścia syklów, a za białą głowę dziesięć syklów.
6. A ieźli za dziecię od iednego miesiąca aż do pięci lat, tedy będzie szacunek twóy za męszczyznę pięć syklów

klów śrebra, a za dziéweczkę szacunek twóy trzy sykle śrebra.
7. A ieźli od sześcidziesiąt lat i wyżéy będzieli męszczyzna, tedy będzie szacunek twóy piętnaście syklów, a za białą głowę dziesięć syklów.
8. Lecz ieźliby był tak ubogi, żeby nie mogł oddać szacunku twego, tedy go stawią przed Kapłana, i oszacuie go Kapłan; według przemożenia tego, który ślubował oszacuie go Kapłan.
II. 9. Ieźliby też bydlę z tych, które się ofiaruią na ofiarę PANU, poślubił, każde, które odda PANU, będzie święte;
10. Nie odmieni go, ani da innego za nie, lepszego za gorsze, albo gorszego za lepsze: ieźliby też iakokolwiek odmienił bydlę, za bydlę tedy i ono i to, które za nie dano, będzie święte.
11. A ieźliby które nieczyste bydlę poślubił z tych, co nie bywaią ofiarowane PANU, tedy stawi to bydlę przed Kapłana.
12. I oszacuie Kapłan bądź dobre, bądź złe; a iako ie oszacuie Kapłan, tak będzie.
13. A ieźliby ie kto odkupić chciał, przyda piątą część nad szacunek twóy.
III. 14. Ieźliby też kto poświęcił dóm swóy, żeby był święty PANU, tedy go oszacuie Kapłan, bądź dobry, bądź zły; iako go oszacuie Kapłan, tak zostanie.
15. A gdyby ten, który poświęcił, chciał odkupić dóm swóy, przyda piątą część pieniędzy nad szacunek twóy, i będzie iego.
IV. 16. Ieźli też kto część roli z dziedzictwa swego poświęcił PANU, tedy będzie szacunek twóy według zasiewku iéy; gdzie się wysieie Chomer ięczmienia, za pięćdziesiąt syklów śrebra szacowano będzie.
17. Ieźli od miłościwego lata poświęcił rolą swoię, według szacunku twego zostanie.
18. Ale ieźliżby po miłościwém lecie poświęcił rolą swoię, tedy Kapłan obrachuie mu pieniądze według lat zostawaiących do miłościwego lata, i umnieyszy mu się z szacunku twego.
19. A chciałliby odkupić rolą, ten, który ią poświęcił, przyda piątą część pieniędzy do szacunku twego, i zostanie przy niéy.
20. Ale gdzieby nie odkupił roli onéy, a przedanaby była rola komu inszemu, nie może bydź odkupione.
21. I będzie ona rola, gdy wynidzie miłościwe lato, święta PANU, iako rola poświęcona, a przydzie w osiadłość Kapłanowi.
22. A ieźliby kto rolą kupioną, która nie była z ról dziedzictwa iego, poślubił PANU,
23. Tedy porachuie mu Kapłan sumę szacunku twego aż do roku miłościwego, i da szacunek ten dnia onego za rzecz poświęconą PANU.
24. A w miłościwe lato wróci się rola od tego, od kogo ią kupiono, do tego, który dziedzicznię trzymał rolą onę.
25. A każdy szacunek twóy będzie wedle sykla świątnicy, a dwadzieścia pieniędzy sykiel waży. *2Moy.30,13. 4 Moy. 3, 47. Ezech. 45, 12.
IV. 26. Wszakże pierworodnego, a które* prawem pierworodztwa bywa ofiarowane PANU z bydła, nikt go nie poświęci, bądź wół, bądź owca, ponieważ PAńskie są. 2Moy.13,2. r.22,29. r.34,19. 4Moy.3,13. r.8,17.
27. A ieźliby z bydląt nieczystych było, odkupi ie według szacunku twego, i przyda piątą część na to; a ieźliby go nie odkupiono, niechże przedane będzie według szacunku twego.
28. Każda iednak rzecz poślubiona, którąby kto poślubił PANU ze wszystkiego, co ma z ludzi, i z bydła, i z ról osiadłości swoiéy, nie będzie przedawana, ani odkupowana; bo wszelka rzecz poślubiona, * nayświętsza iest PANU. *Ioz.6,19. r.7,13.
29. Wszelkie bydlę poślubione, które się pod ślubem oddawa od człowieka, nie będzie odkupione, ale śmiercią umrze.
V. 30. Wszystkie także dziesięciny ziemi z nasienia ziemi, z owocu drzewa, PAńskie są; bo poświęcone są PANU.
31. Ale ktoby chciał odkupić co z dziesięcin swoich, piątą część ceny przyda do nich.
32. Także wszystkie dziesięciny z

roga-

rogatego bydła, i z drobnego bydła, wszystkiego, co przechodzi pod laską pasterską, każde dziesiąte będzie poświęcone PANU.
33. Nie będzie przebierał między dobrém albo złém, ani go odmieniać będzie; a ieżliby ie iakokolwiek odmienił, będzie to i ono odmienione poświęcone, nie ma bydź odkupione.
34. Teć są przykazania, które rozkazał PAN Moyżeszowi do synów Izraelskich na górze Synai.

Czwarte Księgi Moyżeszowe,

Które zowią NUMERI.

ROZDZIAŁ I.

I. Poczet synów Izraelskich 1-45. II. Których było sześć kroć sto tysięcy, trzy tysiące, pięc set, i pięćdziesiąt 46. III. Oprocz Lewitow, którzy nie szli w liczbę 47. 48. IV. A byli przełożeni nad przybytkiem 49-54.

I mówił PAN do Moyżesza na puszczy Synai, w namiecie zgromadzenia, pierwszego dnia miesiąca wtórego roku wtórego po wyściu ich z ziemi Egipskiéy, témi słowy:
2. Obliczcie * summę wszystkiego zgromadzenia synów Izraelskich według narodów ich, i według domów oyców ich, według imion ich, każdego męszczyznę według głów ich;
* 2 Moy. 30, 12.
3. Ode dwudziestu lat, i wyżéy, wszystkich wychodzących na woynę z Izraela; policzycie ie według hufców ich, ty i Aaron.
4. I będzie z wemi z każdego pokolenia ieden mąż, któryby przednieyszy był w domu oyców swoich.
5. A teć są imiona mężów, którzy z wami będą; z pokolenia Rubenowego Elizur, syn Sedeurów.
6. Z pokolenia Symeonowego Salamiel, syn Surysaddaiów.
7. Z pokolenia Iudowego Naason, syn Amynadabów.
8. Z pokolenia Isascharowego Natanael, syn Suharów.
9. Z pokolenia Zabulonowego Eliab, syn Helonów.
10. Z synów Iózefowych z pokolenia Efraimowego Elisawa, syn Ammiudów; z pokolenia Manasesowego Gamaliel, syn Pedasurów.
11. Z pokolenia Beniaminowego Abidan, syn Gedeonów.
12. Z pokolenia Danowego Achyezer, syn Ammisadaiów.
13. Z pokolenia Aserowego Pagiel, syn Ochranów.
14. Z pokolenia Gadowego Eliazaf, syn Duelów.
15. Z pokolenia Neftalimowego Achyra, syn Enanów.
16. Ci zwoływani będą nayzacnieysi z ludu Książęta w pokoleniach oyców swych; wodzami woysk Izraelskich będą.
17. Przyzwali tedy do siebie Moyżesz i Aaron mężów tych, którzy z imienia mianowani są.
18. I zebrali wszystko zgromadzenie dnia pierwszego miesiąca wtórego, i przyznawali się do rodzaiów swych według familii swych, według domów oyców swych, i według liczby imión, od dwudziestu lat i wyżéy, według osób swych;
19. Iako rozkazał PAN Moyżeszowi, tak ie policzył na puszczy Synai.
20. I było synów Rubena, pierworodnego Izraelowego, rodzaiów ich według familii ich, według domów oyców ich, według liczby imion, według osob ich, wszystkiego pogłowia męskiego od dwudziestu lat i wyżéy, wszystkich wychodzących na woynę;
21. Naliczono ich z pokolenia Rubenowego czterdzieści i sześć tysięcy i pięć set.
22. Z synów Symeonowych rodzaiów ich według familii ich, według domów oyców ich, naliczonych iego według liczby imion, według osób ich, wszystkiego pogłowia męskiego od dwudziestu lat i wyżéy, wszystkich wychodzących na woynę;
23. Naliczono ich z pokolenia Symeonowego pięćdziesiąt i dziewięć tysięcy i trzy sta.
24. Z synów Gadowych rodzaiów ich według familii ich, według domów

mów oyców ich, według liczby imion, od dwudziestu lat i wyżéy, wszystkich wychodzących na woynę;
25. Naliczono ich z pokolenia Gadowego czterdzieści i pięć tysięcy, i sześć set i pięćdziesiąt.
26. Z synów Iudowych rodzaiów ich według familii ich, według domów oyców ich, według liczby imion, od dwudziestu lat i wyżéy, wszystkich wychodzących na woynę;
27. Naliczono ich z pokolenia Iudowego siedmdziesiąt i cztery tysiące i sześć set.
28. Z pokolenia Isascharowego rodzaiów ich według familii ich, według domów oyców ich, według liczby imion, od dwudziestu lat i wyżéy, wszystkich wyzhodzących na woynę;
29. Naliczono ich z pokolenia Isascharowego pięćdziesiąt i cztery tysiące i cztery sta.
30. Z synów Zabulonowych rodzaiów ich według familii ich, według domów oyców ich, według liczby imion, od dwudziestu lat, i wyżéy, wszystkich wychodzących na woynę;
31. Naliczono ich z pokolenia Zabulonowego pięćdziesiąt i siedm tysięcy i cztery sta.
32. Z synów Iozefowych, a naprzód z synów Efraimowych, rodzaiów ich według familii ich, według domów oyców ich według liczby imion, od dwudziestu lat i wyżéy, wszystkich wychodzących na woynę;
33. Naliczono ich z pokolenia Efraimowego czterdzieści tysięcy i pięć set.
34. Z synów zaś Manasesowych rodzaiów ich według familii ich, według domów oyców ich, według liczby imion, od dwudziestu lat i wyżéy, wszystkich wychodzących na woynę;
35. Naliczono ich z pokolenia Manasesowego trzydzieści i dwa tysiące i dwieście.
36. Z synów Beniaminowych rodzaiów ich według familii ich, według domów oyców ich, według liczby imion, od dwudziestu lat i wyzéy, wszystkich wychodzących na woynę;
37. Naliczono ich z pokolenia Beniaminowego trzydzieści i pięć tysięcy i cztery sta.
38. Z synów Danowych rodzaiów ich, według familii ich, według domów oyców ich, według liczby imion, od dwudziestu lat i wyzéy, wszystkich wychodzących na woynę;
39. Naliczono ich z pokolenia Danowego sześćdziesiąt i dwa tysiące i siedm set.
40. Z synów Aserowych rodzaiów ich według familii ich, według domów oyców ich, według liczby imion, od dwudziestu lat i wyzéy, wszystkich wychodzących na woynę;
41. Naliczono ich z pokolenia Aserowego czterdzieści tysięcy i ieden i pięć set.
42. Z synów Neftalimowych rodzaiów ich według familii ich, według domów oyców ich, według liczby imion, od dwudziestu lat i wyżéy, wszystkich wychodzących na woynę;
43. Naliczono ich z pokolenia Neftalimowego pięćdziesiąt i trzy tysiące i cztery sta.
44. Cić są policzeni, które policzył Moyżesz i Aaron, i Książęta Izraelskie, dwanaście mężów, którzy byli wybrani po iednemu z domów oyców swych.
45. I było wszystkich policzonych synów Izraelskich według domów oyców ich, od dwudziestu lat i wyżéy, wszystkich wychodzących na woynę z Izraela;
II. 46. Było wszyskich policzonych * sześć kroć sto tysięcy i trzy tysiące, i pięć set i pięćdziesiąt. *2Moy.38,26.
III. 47. Ale Lewitowie według pokolenia oyców swych nie byli policzeni między nimi.
48. Bo rozkazał był PAN Moyżeszowi, mówiąc:
IV. 49. Tylko pokolenia Lewi nie będziesz liczył, a summy ich nie policzysz między syny Izraelskie;
50. Ale postanowisz Lewity nad przybytkiem świadectwa, i nad wszystkiém naczyniem iego, i nad wszystkiém, co należy do niego. Oni nosić będą przybytek i wszystkie naczynia iego; oni téż służyć będą w nim, a około przybytku obozem się kłaść będą.
51. A gdy się będzie ruszał przybytek, składać go będą Lewitowie; także gdy stanowić się będzie przybytek,

stawiać

stawiać go będą Lewitowie, a ktoby obcy do niego przystąpił, umrze.

52. I będą stawać obozem synowie Izraelscy, każdy według półków swoich, każdy pod chorągwią swoią w woysku swém.

53. Ale Lewitowie kłaść się będą obozem około przybytku świadectwa, aby nie przyszedł gniew mój na zgromadzenie synów Izraelskich; i będą Lewitowie trzymać straż u przybytku świadectwa.

54. Uczynili tedy synowie Izraelscy; według wszystkiego, co był rozkazał PAN Moyżeszowi, tak uczynili.

ROZDZIAŁ II.

I. Porządek hufców, stanowisk, Hetmanów 1-31. II. I liczba synów Izraelskich 32-34.

Zatym rzekł PAN do Moyżesza i do Aarona, mówiąc:

2. Każdy z synów Izraelskich kłaść się będą obozem pod chorągwią swoią według znaków domów oyców swych; na przeciwko około namiotu zgromadzenia kłaść się będą.

3. A ci się obozem położą na wschód słońca: Chorągiew woyska Iudowego według hufców swych, a Hetmanem nad syny Iudowymi Naason, syn Amynadabów;

4. A w woysku iego policzonych siedmdziesiąt cztery tysiące i sześć set.

5. Podle niego położy się obozem pokolenie Isascharowe, a Hetmanem nad syny Isascharowymi Natanael, syn Suharów;

6. A w woysku iego policzonych pięćdziesiąt i cztery tysiące i cztery sta.

7. Podle nich pokolenie Zabulonowe, a Hetmanem nad syny Zabulonowymi Eliab, syn Helonów;

8. A w woysku iego policzonych pięćdziesiąt i siedm tysięcy i cztery sta.

9. Wszytskich policzonych w obozie Iudowym sto tysięcy, ośmdziesiąt tysięcy, i sześć tysięcy i cztery sta według hufców ich; ci naprzód pociągną.

10. Chorągiew obozu Rubenowego położy się na południe według hufców swych, a Hetmanem nad syny Rubenowymi Elisur, syn Sedeurów;

11. A w woysku iego policzonych czterdzieści i sześć tysięcy i pięć set.

12. Podle niego położy się obozem pokolenie Symeonowe, a Hetmanem nad syny Symeonowymi Salamiel, syn Surysaddaiów;

13. A w woysku iego policzonych pięćdziesiąt i dziewięć tysięcy i trzy sta.

14. Potym pokolenie Gadowe, a Hetmanem nad syny Gadowymi Eliazaf, syn Rehuelów;

15. A w woysku iego policzonych czterdzieści i pięć tysięcy, i sześć set i pięćdziesiąt.

16. Wszystkich policzonych w obozie Rubenowym sto tysięcy, pięćdziesiąt tysięcy i ieden, cztery sta i pięćdziesiąt według hufców ich; a ci w rzędzie wtórym pociągną.

17. Potym póydzie namiot zgromadzenia z woyskiem Lewitów, w pośrzodku woyska; iakim porządkiem stawać będą obozem, takim pociągną każdy w szyku swym pod chorągwią swoią.

18. Chorągiew obozu Efraimowego według hufców swych ku zachodu, a Hetmanem nad syny Efraimowymi Elisama, syn Ammiudów;

19. A w woysku iego policzonych czterdzieści tysięcy i pięćset.

20. A podle niego pokolenie Manassesowe, a Hetmanem nad syny Manassesowymi Gamaliel, syn Pedasurów;

21. A w woysku iego policzonych trzydzieści i dwa tysiące i dwieście.

22. Podle nich pokolenie Beniaminowe, a Hetmanem nad syny Beniaminowymi Abidan, syn Gedeonów;

23. A w woysku iego policzonych trzydzieści i pięć tysięcy i cztery sta.

24. Wszystkich policzonych w obozie Efraimowym sto tysięcy, i ośm tysięcy i sto według hufców swoich; a ci w trzecim rzędzie pociągną;

25. Chorągiew obozu Danowego położy się ku północy według hufców swych, a Hetmanem nad syny Danowymi Achyezer, syn Ammisadaiów;

26. A w woysku iego policzonych sześćdziesiąt i dwa tysiące i siedm set.

27. A podle niego położy się obozem pokolenie Aserowe, a Hetmanem

nem nad syny Aserowymi Pagiel, syn Ochranów;
I. 28. A w woysku iego policzonych czterdzieści tysięcy i ieden i pięć set.
29. Potym pokolenie Neftalimowe, a Hetmanem nad syny Neftalimowymi Ahyra, syn Enanów;
30. A w woysku iego policzonych pięćdziesiąt, i trzy tysiące i cztery sta.
31. A tak wszystkich policzonych obozu Danowego sto tysięcy, pięćdziesiąt i siedm tysięcy i sześć set; a ci na ostatku pociągną pod chorągwią swoią.
II. 32. Cić są policzeni synów Izraelskich według domów oyców ich, wszystkich policzonych w obozie według hufców ich sześć kroć sto tysięcy, i trzy tysiące, i pięć set i pięćdziesiąt.
33. Ale Lewitów nie liczono między syny Izraelskie, iako był PAN rozkazał Moyżeszowi.
34. I uczynili synowie Izraelscy według wszystkiego; iako rozkazał PAN Moyżeszowi, tak się stanowili obozem przy chorągwiach swych, i ciągnęli każdy według familii swych, i według domów oyców swych.

Rozdział III.

I. Synowie Aaronowi 1-6. II. Urzędy i posługi Lewitów 7-14. III. Liczba, porządek i poświęcenie ich na mieysce pierworodztwa 15-51.

A teć * są rodzaie Aarona i Moyżesza w dzień, którego mówił PAN z Moyżeszem na górze Synai.
* 2 Moy. 6, 23.
2. A te są imiona synów Aaronowych: Pierworodny Nadab, potym Abyu, Eleazar, i Itamar.
3. Te są imiona synów Aaronowych, Kapłanów pomazanych, których ręce poświęcone były ku sprawowaniu urzędu kapłańskiego.
4. Ale pomarli Nadab * i Abyu przed PANEM, gdy ofiarowali ogień obcy przed PANEM na puszczy Synai, a zeszli bez potomstwa; dla tego Eleazar i Itamar odprawował urząd kapłański przed obliczem Aarona, oyca swego. *3Moy.10,1. 4Moy.26,61. 1 Kron. 24, 2.
5. Tedy rzekł PAN do Moyżesza, mówiąc:
6. Każ przystąpić pokoleniu Lewiego, a postaw ie przed Aaronem Kapłanem, aby mu służyli;
II. 7. Aby trzymali straż iego, i straż wszystkiego zgromadzenia przed namiotem zgromadzenia, wykonywaiąc usługę przybytku.
8. Także aby strzegli wszystkiego naczynia namiotu zgromadzenia, i trzymali straż synów Izraelskich, a odprawowali usługę przybytku.
9. Oddasz tedy Lewity Aaronowi, i synom iego; bo właśnie oddani są iemu z synów Izraelskich.
10. Aarona zaś i syny iego przełożysz, aby przestrzegali kapłaństwa swego: bo przystąpiłliby kto obcy, umrze.
11. Zatym rzekł PAN do Moyżesza, mówiąc:
12. A oto, IA wziąłem Lewity z pośrzodku synów Izraelskich miasto wszelkiego pierworodnego, otwieraiącego żywot, między synmi Izraelskimi, i będą moi Lewitowie.
13. Albowiem mnie przynależy wszelkie pierworodne; ode dnia, któregom pobił * wszelkie pierworodne w ziemi Egipskiéy, poświęciłem sobie każde pierworodne w Izraelu; od człowieka aż do bydlęcia moi będą; IAM PAN. *2Moy.13,2. r.22,29. r. 34, 19. 3 Moy. 27, 26. 4 Moy. 8, 16. Ezech. 44, 30. Luc. 22, 23.
14. Rzekł też PAN do Moyżesza na puszczy Synai, mówiąc:
III. 15. Policz syny Lewiego, według domów oyców ich, według familii ich; każdego męszczyznę urodzonego od miesiąca i wyżéy, policzysz ie.
16. I policzył ie Moyżesz według mowy PAńskiéy, iako mu było rozkazano.
17. I były synów * Lewiego te imiona: Gerson, i Kaat, i Merary.
*2M.6,16.17. 4M.26,57. 1Kron.6,1. 1 Kron. 23, 6.
18. Te zaś imiona synów Gersonowych według domów ich: Lobni i Semei.
19. A synowie Kaatowi według domów swych: Amram, i Izaar, Hebron, i Husyel.
20. Synowie zaś Merarego według domów swych: Naheli i Muzy; te są fami-

familie Lewiego według domów oyców ich.
21. Z Gersona familia Lobnicka, i familia Semeicka; teć są familie Gersonowe.
22. Policzonych ich według liczby każdego męszczyzny urodzonego od miesiąca i wyżéy, było policzonych siedm tysięcy i pięć set.
23. Te familie Gersonowe za przybytkiem kłaść się będą ku zachodowi.
24. A Książęciem domu oyca Gersonitów: Eliazaf, syn Laelów.
25. A pod strażą synów Gersonowych będzie przy namiecie przybytek zgromadzenia, przybytek i namiot, przykrycie iego, i zasłona u drzwi namiotu zgromadzenia;
26. I opony sieni, i zasłona we drzwiach u sieni, która iest przed przybytkiem i przy ołtarzu w około, i sznury iego, do wszelkiéy potrzeby iego.
27. Z Kaata zaś poszła familia Amramitów, i familia Izaaritów, i familia Husyelitów. Teć były domy Kaatytów.
28. W liczbie wszystkich męszczyzn urodzonych od miesiąca i wyżéy, ośm tysięcy i sześć set, trzymaiących straż przy świątnicy.
29. Te familie synów Kaatowych kłaść się będą obozem po bok przybytku ku południowi;
30. A Książęciem domu oyca familii Kaatytów Elisafan, syn Husyelów.
31. A będzie pod strażą ich skrzynia, i stół, i świecznik, i ołtarze, i naczynia świątnicy, któremi usługować będą, i zasłona, i ze wszystkimi potrzebami iéy.
32. A Książęciem nad Książęty Lewitów będzie Eleazar, syn Aarona Kapłana, postanowiony nad tymi, którzy trzymaią straż przy świątnicy.
33. Od Merarego zaś poszła familia Mahelitów, i familia Muzytów; a teć są domy Merarytów.
34. A policzonych ich według liczby każdego męszczyzny urodzonego od miesiąca i wyżéy, sześć tysięcy i dwieście.
35. Książęciem zaś domu oyca familii Merarego Suryel, syn Abihailów; a ci kłaść się będą po bok przybytku ku północy.
36. A należeć będą do straży synów Merarego deski przybytku, i drągi iego, słupy iego, i podstawki iego, i wszystkie naczynia iego, i wszystkie potrzeby iego:
37. Także słupy sienne w około, i podstawki ich, i kołły ich, i sznury ich.
38. A kłaść się będą obozem przed przybytkiem po przedniéy stronie namiotu zgromadzenia na wschód Moyżesz, i Aaron, i synowie iego, trzymaiący straż przy świątnicy, straż za syny Izraelskie; a obcy gdyby przystąpił, umrze.
39. A tak wszystkich policzonych Lewitów od Moyżesza i Aarona, na rozkazanie PAńskie, według domów ich, wszystkich męszczyzn urodzonych od miesiąca i wyżéy, było dwadzieścia tysięcy i dwa.
40. Tedy rzekł PAN do Moyżesza: Policz wszystkie pierworodne męszczyzny między syny Izraelskimi od od miesiąca i wyżéy, a uczyń summę imion ich.
41. A weźmiesz mi Lewity (IA PAN) miasto wszystkich pierworodnych w syniech Izraelskich, także bydła Lewitów za wszystkie pierworodne bydła synów Izraelskich.
42. Policzył tedy Moyżesz, iako mu PAN rozkazał, wszystkie pierworodne w syniech Izraelskich.
43. A było wszystkich pierworodnych męszczyzn według liczby imion, urodzonych od miesiąca i wyżéy, policzonych ich dwadzieścia i dwa tysiące, dwieście, siedmdziesiąt i trzy.
44. I rzekł PAN do Moyżesza, mówiąc:
45. Weźmi Lewity miasto wszystkich pierworodnych z synów Izraelskich, bydła także Lewitów miasto bydła ich, będą moimi Lewitowie; IAM PAN.
46. A za okup onych dwu set, siedmdziesiąt i trzech, którzy zbywaią nad liczbę Lewitów z pierworodnych synów Izraelskich,
47. Weźmiesz po pięci syklów na każdą głowę; według sykla świątnicy

brać

brać będziesz; dwadzieścia pieniędzy
* waży sykiel. *3Moy.27,25.
4 Moy. 18, 16. Ezech. 45, 12.

48. I oddasz te pieniądze Aaronowi i synom iego za okup onych, którzy zbywaią nad liczbę ich.

49. Wziął tedy Moyżesz pieniądze okupu od tych, którzy zbywali nad te, które okupili sobą Lewitowie.

50. Od pierworodnych synów Izraelskich wziął pieniędzy onych tysiąc, trzy sta, sześćdziesiąt i pięć syklów według sykla świątnicy;

51. I oddał te pieniądze okupu Moyżesz Aaronowi i synom iego według słowa PAńskiego, iako PAN rozkazał Moyżeszowi.

Rozdział IV.

I Różne prace Lewitów według różności familii ich 1-33. II. Także i liczba ich 34-49.

Nad to rzekł PAN do Moyżesza i Aarona, mówiąc:

2. Zbierz summę synów Kaatowych z pośrzód synów Lewiego według familii ich, i według domów oyców ich.

3. Od tego, który ma trzydzieści lat i wyżéy, i aż do tego, co ma pięćdziesiąt lat, którzy będąc sposobnymi do téy pracy, mogliby odprawować posługę w namiecie zgromadzenia.

4. Tać będzie powinność synów Kaatowych przy namiecie zgromadzenia, przy mieyscu nayświętszém:

5. I przyydzie Aaron z synami swymi, gdy się będzie miał ruszyć obóz, a zdeymą oponę zasłony, i okryią nią skrzynię świadectwa;

6. A włożą na nię przykrycie z borsukowych skór, i przykryią z wierzchu wszystko oponą hyacyntową, i i założą drążki iéy.

7. Także stół chlebów pokładnych przykryią oponą hyacyntową, a położą * na nim misy, i przystawki, i kubki, i czasze do nalewania; a chléb ustawicznie na nim będzie.
* 2 Moy. 25, 29. 30.

8. I rozciągną na tym oponę szarłatową, a przykryią to przykryciem skór borsukowych, i założą drążki do niego.

9. Wezmą téż oponę hyacyntową, którą nakryią świecznik do świécenia z lampami iego, i nożyczki iego, i kaganki iego, i wszystkie naczynia do oliwy iego, których używaią przy nim;

10. I uwiną go ze wszystkiém naczyniem iego w przykrycie z skór borsukowych, i włożą na drążki.

11. Na ołtarz także złoty rozpostrzą oponę hyacyntową, a włożą nań przykrycie z skór borsukowych i założą drążki iego.

12. Pobiorą téż wszystkie naczynia usługi, którémi służą w świątnicy, a obwinąwszy oponą hyacyntową, przykryią ie przykryciem z skór borsukowych, i włożą na drążki.

13. Do tego zmiotą popioł z ołtarza, a na nim rozpostrzą oponę szarłatową;

14. I włożą nań wszystkie naczynia iego, którémi usługnią przy nim, to iest łopaty, wydły, i miotły, i kociełki, i wszystkie naczynia ołtarzowe, i rozpostrzą na nim przykrycie z skór borsukowych, i założą drążki iego.

15. A gdy to wykona Aaron z synami swymi, że przykryie świątnicę ze wszystkiém naczyniem świątnicy, a będzie się miał ruszyć obóz, tedy potym przyydą synowie Kaatowi, aby one rzeczy nieśli; ale się nie będą dotykali świątnicy, aby nie pomarli. Tać iest posługa synów Kaatowych przy namiecie zgromadzenia.

16. Staranie zasię Eleazara, syna Aarona Kapłana, będzie o oliwie do świécenia, o kadzeniu wonném, o ofierze śniednéy ustawicznéy, i o oleyku pomazowania, doglądanie przybytku, i wszystkiego, co w nim iest, i świątnicy z naczyniami iéy.

17. Potym rzekł PAN do Moyżesza i Aarona, mówiąc:

18. Nie zatracaycie pokolenia domów Kaatowych z pośrzodku Lewitów;

19. Ale to im uczynicie, aby żyli a nie pomarli, gdy przystępować będą do mieysca nayświętszego. Aaron i synowie iego przyydą, i postanowią każdego z nich nad pracą iego i nad brzemieniem iego.

20. Ale niech nie wchodzą patrzać, gdy będą uwiiane rzeczy święte, aby nie pomarli.

21. Za-

21. Zatym rzekł PAN do Moyżesza, mówiąc:
22. Zbierz summę synów Gersonowych według domów oyców ich, i według familii ich;
23. Od tego, który ma trzydzieści lat i wyżéy, aż do tego, który ma pięćdziesiąt lat, policzysz ie, którzy sposobni będą do téy pracy, aby mogli usługować przy namiecie zgromadzenia.
24. A tać będzie powinność domów synów Gersonowych ku posłudze i ku noszeniu.
25. Nosić będą opony przybytku, i namiot zgromadzenia z przykryciem iego; także przykrycie borsukowe, które z wierzchu na nim iest, i zasłonę od drzwi namiotu zgromadzenia;
26. I opony do sieni, i zasłonę drzwi bramy u sieni, która iest u przybytku, i przy ołtarzu w około, i sznury iéy, i wszystkie naczynia usługi ich; i wszystko, czego używaią około usługi ich, i to czynić będą.
27. Według rozkazania Aarona i synów iego będzie wszelka usługa synów Gersonowych przy każdém brzemieniu ich, i przy każdéy usłudze ich; a poruczycie im pod straż wszystkie brzemiona ich.
28. Tać będzie powinność domów synów Gersonowych w namiecie zgromadzenia, a będzie ich doglądał Itamar, syn Aarona Kapłana.
29. Syny także Merarego według familii ich, i według domów oyców ich policzysz;
30. Od tego, który ma trzydzieści lat i wyżéy, i aż do tego, który ma pięćdziesiąt lat, policzysz ie, którzy będąc sposobni do téy pracy mogliby usługować przy namięcie zgromadzenia.
31. A ta będzie powinność pracy ich we wszystkiéy usłudze ich w namiecie zgromadzenia: Deski przybytku, i drągi iego, i słupy iego, i podstawki iego nosić;
32. Przytym słupy sieni w około, i podstawki ich z kołkami ich, i sznury ich ze wszystkiém naczyniem ich, do wszelkiéy służby ich; a mianowicie policzycie naczynia, które im poruczycie pod straż ich
33. Tać powinność będzie familii synów Meraręgo według wszelkiéy służby ich przy namiecie zgromadzenia pod dozorem Itamara, syna Aarona Kapłana.
II. 34. Obliczyli tedy Moyżesz i Aaron, i Książęta zgromadzenia, syny Kaatowe według familii ich, i według domów oyców ich,
35. Od tych, którym było trzydzieści lat i wyżéy, i aż do tych, którym było pięćdziesiąt lat, którzy sposobni będąc ku téy pracy mogliby usługować przy namiecie zgromadzenia.
36. A było ich policzonych według familii ich dwa tysiące, siedm set i pięćdziesiąt.
37. Cić byli policzeni z familii Kaatytów, wszyscy służący przy namiecie zgromadzenia, które zliczył Moyżesz i Aaron według rozkazania PAńskiego przez Moyżesza.
38. Także policzeni są synowie Gersonowi wedle familii swych, i według domów oyców swych,
39. Od tego, który miał trzydzieści lat, i wyżéy, i aż do tego, który miał pięćdziesiąt lat, którzy sposobni będąc ku pracy mogli usługować przy namiecie zgromadzenia.
40. A było ich policzonych według familii ich, i domów oyców ich dwa tysiące, sześć set i trzydzieści.
41. Cić byli policzeni z familii synów Gersonowych, wszyscy służący w namiecie zgromadzenia, ktore zliczył Moyżesz i Aaron według słowa PAńskiego.
42. Także policzeni z familii synów Merarego według familii swych i domów oyców swych,
43. Od tego, który miał trzydzieści lat i wyżéy, i aż do tego, który miał pięćdziesiąt lat, którzy sposobni będąc ku pracy mogli usługować przy namiecie zgromadzenia;
44. A było ich policzonych według familii ich trzy tysiące i dwieście.
45. A tać była summa policzonych z familii synów Merarego, które zliczył Moyżesz i Aaron według rozkazania PAńskiego przez Moyżesza.
46. Wszystkich policzonych, które policzył Moyżesz i Aaron, i Książęta

Izraelskie z Lewitów według familii ich, i domów oyców ich,
47. Od tego, który miał trzydzieści lat i wyżey, i aż do tego, który miał pięćdziesiąt lat, każdego przychodzącego do odprawowania powinności usługi, i powinności noszenia brzemion w namiecie zgromadzenia.
48. A było ich policzonych ośm tysięcy, i pięć set i ośmdziesiąt.
49. Według rozkazania PAńskiego policzeni są przez Moyżesza, każdy z osobna według usługi iego, i według brzemienia iego; a policzeni byli ci, które PAN rozkazał liczyć Moyżeszowi.

Rozdział V.

I. Wyłączenie trędowatych, i inszych nieczystych z obozu 1-5. II Ofiary za występek 6-11. III Niewiasty w małżeństwie podeyrzaney doświadczenie i oczyścienie 12-31

I rzekł PAN do Moyżesza, mówiąc:
2. Rozkaż synom Izraelskim, aby wyrzucili z obozu każdego trędowatego, i każdego, który cierpi płynienie nasienia, i każdego, który się splugawił nad umarłym;
3. Tak męszczyznę iako i niewiastę wyrzucicie; precz za obóz wyrzucicie ie, aby nie splugawili obozu tych, między którymi IA mieszkam.
4. I uczynili tak synowie Izraelscy, a wygnali ie precz za obóz: iako rozkazał PAN Moyżeszowi, tak uczynili synowie Izraelscy.
5. Nad to rzekł PAN do Moyżesza, mówiąc:
II. 6. Powiedz synom Izraelskim: Mąż albo niewiasta, gdyby popełnili iakikolwiek grzéch ludzki, dopuściwszy się występku przeciwko PANU, a byłaby winna ona dusza:
*3 Moy. 6, 2. 3.
7. Tedy wyznaią grzech swóy, którego się dopuścili, i wrócą to, w czémby winni byli całe; a przydawszy ieszcze nad to piątą część, oddadzą onemu, przeciw któremu zgrzeszyli.
8. A ieżliby nie było tego, komuby szkodę trzeba nadgrodzić, ona szkoda oddana będzie PANU, i zostanie Kapłanowi oprócz barana oczyścienia, przez którego ma bydź oczyściony.
9. Każda téż ofiara podnoszenia ze wszech rzeczy poświęconych od synów Izraelskich, którą przyniosą do Kapłana, iemu się dostanie.
10. Owa rzeczy poświęcone od kogożkolwiek, iego będą; i ktoby co oddał Kapłanowi, iemu zostanie.
11. Z tym rzekł PAN do Moyżesza, mówiąc:
III. 12. Mów do synów Izraelskich, a powiedz im: Każdy mąż, któregoby żona wystąpiła, i dopuściłaby się grzechu przeciwko niemu;
13. A złączyłby się inszy z nią złączeniem nasienia, a byłoby to skryte przed oczyma męża iéy, i taiłaby się, będąc splugawioną, a świadkaby nie było przeciwko niéy, aniby iéy zastano;
14. Iednak przypadłby nań duch zapalczywości, i miałby w podeyrzeniu zonę swą, któraby splugawiona była; albo żeby przypadł nań duch zapalczywości, i miałby w podeyrzeniu żonę swą, któraby splugawiona nie była:
15. Tedy przywiedzie on mąż żonę swoię do Kapłana, i przyniesie z nią ofiarę iéy dziesiątą część Efy mąki ięczmienney, nie leiąc na nię oliwy, ani kładąc na nię kadzidła; albowiem iest ofiara podeyrzenia, ofiara śniedna, pamiętna, przywodząca na pamięć grzéch.
16. A tak będzie ią ofiarował Kapłan, i stawi ią przed oblicznością PAńską.
17. I weźmie Kapłan wody świętény w naczynie gliniane, i prochu, który będzie na tle przybytku, weźmie Kapłan, a wsypie do wody.
18. Potym postawi Kapłan niewiastę przed PANEM, i odkryie głowę niewiasty, a da w ręce iéy ofiarę śniedną pamiętną; Ofiara to śniedna podeyrzenia, a Kapłan będzie miał w ręce wodę gorzką przeklęctwa.
19. I poprzysięże ią Kapłan, i rzecze do niewiasty: Ieźli nie spał kto inszy z tobą, a ieźliż się nie uniosła w grzéch nieczysty przy mężu swym, bądź nienaruszona od téy wody gorzkiéy przeklęctwa;
20. Ale ieżliżeś ustąpiła od męża twego, i iesteś splugawiona, a kto inny spał z tobą oprócz męża twego:

21. Tedy

21. Tedy poprzysięże Kapłan niewiastę onę przysięgą przeklęctwa, i rzecze do niéy: Niechay cię poda PAN na złorzeczenie i na przeklinanie między ludem twoim, przepuściwszy, aby łono twoie wypadło, i żywot twóy opuchł;
22. Niechże przenikną te wody przeklęte wnętrzności twoie, aby opuchł żywot twóy, i wypadło łono twoie; i odpowie niewiasta: Amen, Amen.
23. Tedy napisze te przeklęctwa Kapłan na Księgach, a omyie ie oną wodą gorzką;
24. I da się napić niewieście wody gorzkiéy przeklęctwa, i przenikną ią wody przeklęctwa, i obrócą się w gorzkość.
25. Potym weźmie Kapłan z rąk niewiasty onéy ofiarę śniedną podeyrzenia, a będzie ią podnosił przed PANEM. ofiaruiąc ią na ołtarzu;
26. Weźmie też Kapłan na garść pamiętnego z ofiary śniednéy, i spali to na ołtarzu, potym da wypić wodę niewieście.
27. A gdy się iéy da napić onéy wody, stanie się, ieżliby splugawiona była, i wystąpiła grzechem przeciwko mężowi swemu, że ią przenikną wody przeklęctwa, i obrócą się w gorzkość, i opuchnie żywot iéy, i wypadnie łono iéy, i stanie się niewiasta ona przeklęctwem między ludem swoim.
28. A ieżliby nie była splugawiona niewiasta, aleby czysta była, niewinna zostanie, i dziatki rodzić będzie.
29. Tać iest ustawa podeyrzenia, gdyby ustąpiła żona od męża swego, i byłaby splugawiona;
30. Albo żeby na męża przypadł duch zapałczywy, a miałby w podeyrzeniu żonę swoię, i postawiłby ią przed PANEM, a uczyniłby z nią Kapłan wszystko według téy ustawy:
31. Tedy nie będzie mąż on winien grzechu; ale niewiasta ona poniesie nieprawość swoię.

ROZDZIAŁ VI.

I. Ustawa około Nazareyczyków 1-23. II. Iako Kapłani ludowi błogosławić 24-27.

I rzekł PAN do Moyżesza, mówiąc:
2. Pówiedz synom Izraelskim, a mów do nich: Mąż albo niewiasta, gdy się odłączy, czyniąc ślub Nazareystwa, aby byli odłączeni PANU,
3. Od wina i mocnego napoiu wstrzymywać się będzie; octu z wina, i octu z mocnego * napoiu pić nie będzie, i wszystkiego, co się z iagod wytłacza, nie będzie pił; także iagod winnych, świeżych ani suchych, ieść nie będzie. *3Moy.10,9. Sędź.13,7.
4. Po wszystkie dni Nazareystwa swego ze wszystkiego co wyrasta z macicy winnéy, od ziarnka aż do łupiny, ieść nie będzie.
5. Po wszystkie dni ślubu Nazareystwa swego * brzytwa nie postoi na głowie iego, aż wynidzie czas, do którego się poświęcił PANU; będzie świętym, a zapuści włos na głowie swoiey. *Sędź.13,5.
6. Po wszystkie dni, których się odłączy PANU, do umarłego nie wnidzie.
7. Nad oycem swym, i nad matką swą, nad bratem swym, i nad siostrą swą, nie splugawi się, gdyby zmarli; albowiem poświęcenie Boga swego ma na głowie swoiéy.
8. Po wszystkie dni Nazareystwa swego świętym będzie PANU.
9. I gdyby kto umarł przy nim z prętka a nagle, i splugawiłby głowę poświęcenia iego, ogoli głowę swoię w dzień oczyścienia swego; dnia siodmego ogoli ią.
10. A dnia osmego przyniesie dwie sinogarlice, albo dwoie gołąbiąt do Kapłana ku drzwiom namiotu zgromadzenia;
11. I będzie Kapłan ofiarował iedno za grzéch, a drugie na ofiarę całopalenia, i oczyści go od tego, czém zgrzeszył nad umarłym, a poświęci głowę iego dnia onego.
12. Potym odłączy PANU dni Nazareystwa swego, ofiaruiąc baranka rocznego za występek; a dni one pierwsze daremne będą, gdyż splugawione było Nazareystwo iego.
13. A toć iest prawo Nazareyczyka: Gdy się wypełnią dni Nazareystwa iego, przyydzie do drzwi namiotu zgromadzenia,
14. I ofiarować będzie ofiarę swą PANU baranka rocznego, zupełnego,

iednego na ofiarę całopalenia, i owcę iednę roczną i zdrową na ofiarę za grzéch, i barana iednego zupełnego na ofiarę spokoyną;

15. Przytym kosz chlebów przaśnych, z mąki pszenney, placki nagniatane z oliwą, i kreple przaśne oliwą namazane, z ofiarą ich śniedną, i z ofiarą ich mokrą.

16. I będzie ofiarował Kapłan przed PANEM, i uczyni ofiarę za grzéch iego, i całopalenie iego.

17. Barana także ofiarować będzie na spokoyną ofiarę PANU z koszem chlebów przaśnych; także ofiarować będzie Kapłan ofiarę iego śniedną i ofiarę iego mokrą.

18. I ogoli * Nazareyczyk przede drzwiami namiotu zgromadzenia głowę Nazareystwa swego, a wziąwszy włosy z głowy Nazareystwa swego, włoży ie na ogień, który iest pod ofiarą spokoyną. *Dzie.21,24.

19. Przytym weźmie Kapłan łopatkę warzoną baranią, i ieden placek przaśny z kosza, i ieden krepel nie kwaszony, a da w ręce Nazareyczykowe po ogoleniu Nazareystwa iego;

20. I będzie to tam i sam obracał Kapłan na ofiarę obracania przed PANEM; a rzecz ta poświęcona dostanie się Kapłanowi, tak piersi obracania, iako i łopatka podnoszenia; a potym będzie mógł Nazareyczyk pić wino.

21. Toć iest prawo Nazareyczyka, któryby ślub uczynił, i ta ofiara iego PANU za Nazareystwo iego, okróm tego, coby więcey uczynić mógł; według ślubu swego, który uczynił, tak uczyni według prawa Nazareystwa swego.

22. Potym rzekł PAN do Moyżesza, mówiąc:

23. Mów do Aarona i do synów iego, a rzecz: Tak błogosławić * będziecie synom Izraelskim, mówiąc do nich: *Syrach.36,19.

II. 24. Niechci błogosławi PAN, a niechay cię strzeże;

25. Niech roziaśni PAN oblicze swoie nad tobą, a niechci miłościw będzie;

26. Niech obróci PAN twarz swoię ku tobie, a niechay ci da pokoy.

27. I będą wzywać imienia mego nad synami Izraelskimi, a IA im błogosławić będę.

ROZDZIAŁ VII.

I. Ofiara Książąt Izraelskich do ozdoby i usługi przybytku 1-7. II. Summa téy ofiary 8 88. III. Iako Bóg z Moyżeszem mówił.

I stało się w dzień, którego dokończył Moyżesz, a wystawił przybytek, a pomazał go, * i poświęcił go ze wszystkim sprzętem iego, i ołtarz ze wszystkiém naczyniem iego pomazał ie, i poświęcił ie, *2Moy.40,18.

2. Że ofiarowały Książęta Izraelskie, przednieysze z domów oyców swych, (co byli Hetmany z każdego pokolenia, i przełożonymi nad policzonymi,)

3. A przynieśli ofiary swe przed PANA: sześć wozów przykrytych, i dwanaście wołów, ieden wóz od dwoyga Książąt, a od każdego wół ieden, i postawili to przed przybytkiém.

4. Tedy rzekł PAN do Moyżesza, mówiąc:

5. Weźmi od nich, aby to było na potrzebę przy służbie w namiecie zgromadzenia, i odday to Lewitom, każdemu według potrzeby urzędu iego.

6. Wziął tedy Moyżesz one wozy i woły i oddał ie Lewitom.

7. Dwa wozy, i cztery woły dał synom Gersonowym według potrzeby urzędu iego.

II. 8. Cztery zaś wozy i ośm wołów dał synom Merarego według potrzeby urzędów ich, pod władzą Itamara, syna Aarona Kapłana.

9. Ale synom Kaatowym nic nie dał; bo usługa świątnicy była przy nich, na ramieniu ią nosić musieli.

10. Ofiarowały tedy Książęta ku poświęceniu ołtarza onegoż dnia, gdy był pomazany; i ofiarowały Książęta dary swe przed ołtarzem.

11. I rzekł PAN do Moyżesza: Iedno Książę iednego dnia, drugie Książę drugiego dnia oddawać będzie dary swoie ku poświęceniu ołtarza.

12. I ofiarował pierwszego dnia dar swóy, Naason, syn Amynadabów z pokolenia Iuda.

13. A dar iego był misa śrebrna iedna, sto i trzydzieści syklów wagi iéy, czasza śrebrna iedna, siedmdziesiąt syklów wagi iéy według sykla świątnicy, obie pełne pszennéy mąki zagnieciónéy z oliwą na ofiarę śniedną;
14. Kadzilnica iedna z dziesiąci syklów złota, pełna kadzidła dla kadzenia;
15. Cielec ieden młody, baran ieden, i baranek ieden roczny na ofiarę paloną;
16. Kozieł ieden z kóz za grzéch;
17. A na ofiarę spokoyną dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, i baranków rocznych pięć. Tać była ofiara Naasona, syna Amynadabowego.
18. Wtórego dnia ofiarował Natanael, syn Suharów, Książę z pokolenia Isascharowego.
19. I ofiarował dar swóy, misę śrebrną iednę, sto i trzydzieści syklów wagi iéy, czaszę śrebrną iednę, siedmdziesiąt syklów wagi iéy według sykla świątnicy, obie pełne pszennéy mąki zagnieciónéy z oliwą na ofiarę śniedną;
20. Kadzilnicę iednę z dziesiąci syklów złota, pełną kadzidła;
21. Cielca iednego młodego, barana iednego, i baranka iednego rocznego na paloną ofiarę;
22. Kozła też iednego z kóz za grzéch;
23. A na ofiarę spokoyną dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, i baranków rocznych pięć. Tać była ofiara Natanaela, syna Suharowego.
24. Trzeciego dnia Książę synów Zabulon Eliab, syn Helonów ofiarował.
25. Ofiara iego była misa śrebrna iedna, sto i trzydzieści syklów wagi iéy, czasza śrebrna iedna, siedmdziesiąt syklów wagi iéy według sykla świątnicy, obie pełne mąki pszennéy z oliwą zagnieciónéy na ofiarę śniedną;
26. Kadzilnica iedna z dziesiąci syklów złota, pełna kadzidła;
27. Cielec ieden młody, baran ieden, i baranek roczny ieden na całopalenie.
28. Kozieł ieden z kóz za grzéch.
29. A na ofiarę spokoyną dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Ta była ofiara Eliaba, syna Helonowego.
30. Dnia czwartego Książę z synów Rubenowych Elisur, syn Sedeurów.
31. Ofiara iego była misa śrebrna iedna, sto i trzydzieści syklów wagi iéy, czasza śrebrna iedna, siedmdziesiąt syklów wagi iéy według syklów świątnicy, obie pełne mąki pszennéy z oliwą zagnieciónéy na ofiarę śniedną;
32. Kadzilnica iedna z dziesiąci syklów złota, pełna kadzidła;
33. Cielec ieden młody, baran ieden, baranek ieden roczny na paloną ofiarę;
34. Kozieł ieden z kóz za grzéch.
35. A na ofiarę spokoyną dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Ta była ofiara Elisura, syna Sedeurowego.
36. Dnia piątego Książę synów Symeonowych Salamiel, syn Surysaddaiów.
37. Ofiara iego była misa śrebrna iedna, sto i trzydzieści syklów wagi iéy, czasza śrebrna iedna, siedmdziesiąt syklów wagi iéy według sykla świątnicy, obie pełne mąki pszennéy z oliwą zagnieciónéy na ofiarę śniedną;
38. Kadzilnica iedna z dziesiąci syklów złota, pełna kadzidła.
39. Cielec ieden młody, baran ieden, baranek ieden roczny na paloną ofiarę;
40. Kozieł ieden z kóz za grzéch.
41. A na ofiarę spokoyną dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Ta była ofiara Salamiela, syna Surysaddaiowego.
42. Dnia szóstego Książę synów Gadowych Eliazaf, syn Duelów.
43. Ofiara iego była misa śrebrna iedna, sto i trzydzieści syklów wagi iéy, czasza śrebrna iedna, siedmdziesiąt syklów wagi iéy według sykla świątnicy, obie pełne mąki pszennéy z oliwą zagnieciónéy na ofiarę śniedną;
44. Kadzilnica iedna z dziesiąci syklów złota, pełna kadzidła;
45. Cielec ieden młody, baran ieden.

den, baranek roczny ieden na paloną ofiarę.
46. Kozieł ieden z kóz za grzéch.
47. A na ofiarę spokoyną dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Ta była ofiara Elizafa, syna Duelowego.
48. Dnia siodmego Książę synów Efraimowych Elisama, syn Ammiudów.
49. Ofiara iego była misa śrebrna iedna, sto i trzydzieści syklów wagi iéy, czasza śrebrna iedna, siedmdziesiąt syklów wagi iéy według sykla świątnicy, obie pełne mąki pszennéy z oliwą zagniecionéy na ofiarę śniedną;
50. Kadzilnica iedna z dziesiąci syklów złota, pełna kadzidła;
51. Cielec ieden młody, baran ieden, baranek ieden roczny na paloną ofiarę;
52. Kozieł ieden z kóz za grzéch.
53. A na ofiarę spokoyną dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Tać była ofiara Elisamy, syna Ammiudowego.
54. Dnia osmego Książę synów Manasesowych Gamaliel, syn Pedasurów.
55. Ofiara iego była misa śrebrna iedna, sto i trzydzieści syklów wagi iéy, czasza śrebrna iedna, siedmdziesiąt syklów wagi iéy, według sykla świątnicy, obie pełne mąki pszennéy, z oliwą zagniecionéy na ofiarę śniedną;
56. Kadzilnica iedna z dziesiąci syklów złota, pełna kadzidła;
57. Cielec ieden młody, baran ieden, baranek ieden roczny na paloną ofiarę;
58. Kozieł ieden z kóz za grzéch;
59. A na ofiarę spokoyną dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Ta była ofiara Gamaliela, syna Pedasurowego.
60. Dnia dziewiątego Książę synów Beniaminowych Abidan, syn Gedeonów.
61. Ofiara iego była misa śrebrna iedna, sto i trzydzieści syklów waga iéy, czasza śrebrna iedna, siedmdziesiąt syklów wagi iéy według sykla świątnicy, obie pełne mąki pszennéy, zagniecionéy z oliwą na ofiarę śniedną;
62. Kadzilnica iedna z dziesiąci syklów złota, pełna kadzidła;
63. Cielec ieden młody, baran ieden, baranek roczny ieden na paloną ofiarę;
64. Kozieł ieden z kóz, za grzéch;
65. A na ofiarę spokoyną dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Ta była ofiara Abidana, syna Gedeonowego.
66. Dnia dziesiątego Książę synów Danowych Achyezer, syn Ammisadaiów.
67. Ofiara iego była misa śrebrna iedna, sto i trzydzieści syklów wagi iéy, czasza iedna śrebrna, siedmdziesiąt syklów wagi iéy, według sykla świątnicy, obie pełne mąki pszennéy, zagniecionéy z oliwą na ofiarę śniedną;
68. Kadzilnica iedna z dziesiąci syklów złota, pełna kadzidła;
69. Cielec ieden młody, baran ieden, baranek roczny ieden na paloną ofiarę;
70. Kozieł ieden z kóz za grzéch;
71. A na spokoyną ofiarę dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Ta była ofiara Achyezera, syna Ammisadaiowego.
72. Dnia iedenastego Książę synów Aserowych Pagiel, syn Ochranów.
73. Ofiara iego było misa śrebrna iedna, sto i trzydzieści syklów wagi iéy, i czasza iedna śrebrna, siedmdziesiąt syklów wagi iéy według sykla świątnicy, obie pełne pszennéy mąki, zagniecionéy z oliwą na ofiarę śniedną;
74. Kadzilnica iedna, z dziesiąci syklów złota, pełna kadzidła;
75. Cielec ieden młody baran ieden, baranek ieden roczny na paloną ofiarę;
76. Kozieł ieden z kóz za grzéch.
77. A na ofiarę spokoyną dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Ta była ofiara Pagiela, syna Ochranowego.
78. Dnia dwunastego Książę synów Neftalimowych Ahyra, syn Enanów.
79. Ofiara iego była misa śrebrna iedna, sto i trzydzieści syklów wagi

iéy, czasza śrebrna iedna, siedmdziesiąt syklów wagi iéy według sykla świątnicy, obie pełne pszenney mąki, zagnieciońey z oliwą na ofiarę śniedną;

80. Kadzilnica iedna, z dziesiąci syklów złota, pełna kadzidła;

81. Cielec ieden młody, baran ieden, baranek ieden roczny na ofiarę paloną;

82. Kozieł ieden z kóz za grzéch;

83. A na spokoyną ofiarę dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Toć była ofiara Ahyra, syna Enanowego.

84. Toć było poświęcenie ołtarza, onegoż dnia, gdy pomazan iest od Książąt Izraelskich: Mis śrebrnych dwanaście, czasz śrebrnych dwanaście kadzilnic złotych dwanaście;

85. Sto i trzydzieści syklów iedna misa śrebrna ważyła, siedmdziesiąt syklów czasza iedna: wszystkiego śrebra w oném naczyniu było dwa tysiące i cztery sta syklów według sykla świątnicy:

86. Kadzilnic złotych dwanaście, pełnych kadzidła; dziesięć syklów ważyła każda według sykla świątnicy; wszystkiego złota w onych kadzilnicach było sto i dwadzieścia syklów.

87. A wszystkiego bydła ku ofierze palonéy dwanaście cielców, baranów dwanaście, baranków rocznych dwanaście, z ofiarą ich śniedną, i kozłów z kóz za grzéch dwanaście.

88. Wszystkiego zasię bydła na ofiarę spokoyną było wołów dwadzieścia i cztery, baranów sześćdziesiąt, kozłów sześćdziesiąt; baranków rocznych sześćdziesiąt. Toć było poświęcenie ołtarza po pomazaniu iego.

III. 89. A gdy Moyżesz wchodził do namiotu zgromadzenia, aby się rozmawiał z Bogiem, tedy słyszał głos mówiącego do siebie z ubłagalni, która była nad skrzynią świadectwa, między dwiema Cheruby, a z tamtąd mawiał do niego.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Rozrządzenie lamp 1-3 II. Kształt lichtarza 4. 5. III. O zyścienie Lewitów 6 15. IV. I oddanie ich na mieysce pierworodnych 16-23. V. Czas zaczynania 24. VI. I kończenia usługi PAńskiéy 25 26.

Potym PAN rzekł do Moyżesza, mówiąc:

2. Powiedz Aaronowi, a rzecz mu:* Gdy zapalisz lampy, siedm lamp przeciwko świecznikowi świecić będą.

* 2 Moy. 25, 37.

3. I uczynił tak Aaron, a przeciwko świecznikowi, zapalił lampy iego, iako był rozkazał PAN Moyżeszowi.

II. 4. A była robota świecznika z ciągnionego złota, i słupiec iego, * i kwiaty iego ciągnione były; na ten kształt, iaki był PAN ukazał Moyżeszowi tak urobił świecznik.

* 2 Moy. 25, 31.

5. Potym rzekł PAN do Moyżesza, mówiąc:

III. 6. Weźmi Lewity z pośrzod synów Izraelskich, a oczyść ie.

7. A to uczynisz oczyściaiąc ie: Pokropisz ie wodą oczyścienia; ciż ogolą brzytwą wszystko ciało swoie, a uprawszy szaty swe, czystymi będą.

8. Potym wezmą cielca młodego, z ofiarą iego śniedną, mąki pszenney, zagnieciońey z oliwą, a cielca młodego drugiego weźmiesz na ofiarę za grzéch.

9. I przywiedziesz Lewity przed namiot zgromadzenia, a przyzowiesz wszystkiego zgromadzenia synów Izraelskich:

10. I postawisz Lewity przed PANEM, i włożą synowie Izraelscy ręce swe na Lewity;

11. I ofiarować będzie Aaron Lewity na ofiarę przed PANEM od synów Izraelskich, aby sprawowali posługi PAńskie.

12. Lewitowie zaś będą kłaść ręce swe na głowy onych cielców, a ofiarować będziesz iednego za grzéch. a drugiego na ofiarę całopalenia PANU ku oczyścieniu Lewitów.

13. Potym postawisz Lewity przed Aaronem, i przed syny iego, a ofiarować ie będziesz na ofiarę PANU.

14. I odłączysz Lewity z pośrzod synów

nów Izraelskich, i będą moimi Lewitowie.

15. A potym przyydą Lewitowie, aby służyli w namiecie zgromadzenia, gdy oczyścisz i poświęcisz ie na ofiarę.

IV. 16. Albowiem właśnie oddani są mnie z pośrzod synów Izraelskich; za każde pierworodne z synów Izraelskich obrałem ie sobie,

17. Gdyż wszyscy pierworodni * z synów Izraelskich moi są z ludzi i z bydła; ode dnia, któregom pobił wszystkie pierworodne w ziemi Egipskiéy, poświęciłem ie sobie,

*2Moy.13,2. 3Moy.27,26. 4Moy.3,13. Luk. 2,23.

18. A przyiąłem Lewity miasto wszelkiego pierworodnego z synów Izraelskich.

19. I dałem Lewity darem Aaronowi i synom iego z pośrzod synów Izraelskich, aby odprawowali służby miasto synów Izraelskich w namiecie zgromadzenia, i oczyściali syny Izraelskie, aby nie przyszło na syny Izraelskie karanie, gdyby przystępowali synowie Izraelscy do świątnicy.

20. Uczynili tedy Moyżesz i Aaron, i wszystko zgromadzenie synów Izraelskich z Lewitami wszystko; co rozkazał PAN Moyżeszowi o Lewitach, tak uczynili z nimi synowie Izraelscy.

21. I oczyścili się Lewitowie, a uprali szaty swoie, i ofiarował ie Aaron na ofiarę przed PANEM, i oczyścił ie Aaron, aby byli czystymi.

22. Dopiero potym przystąpili Lewitowie ku sprawowaniu urzędu swego w namiecie zgromadzenia przed Aaronem i przed syny iego; iako rozkazał PAN Moyżeszowi o Lewitach, tak im uczynili.

23. Rzekł nad to PAN do Moyżesza, mówiąc:

V. 24. To też Lewitom należy: Od dwudziestego i piątego roku i wyżéy każdy przystąpi, aby sprawował urząd przy posłudze namiotu zgromadzenia.

VI. 25. A w piącidziesiąt lat przestanie pracować w urzędzie, i więcéy służyć nie będzie.

26. Ale nadsługować będzie braci swéy w namiecie zgromadzenia straż trzymaiącym, lecz służby saméy odprawować nie będzie. Tak sobie postąpisz z Lewitami w urzędziech ich.

Rozdział IX.

I. Czas i sposob odprawowania Wielkiéynocy od czystych 1-5. II. I od nieczystych 6-12. III. Kaźń na te, coby nie obchodzili Wielkiéynocy 13. 14. IV. Obłok PAński nad przybytkiem 15-17. V. Którego się lud trzyma, tak w ciągnieniu, iako i w stanowiskach 18-23.

I rzekł PAN do Moyżesza na puszczy Synai, roku wtórego po wyściu ich z ziemi Egipskiéy, miesiąca pierwszego, mówiąc:

2. Niech obchodzą synowie Izraelscy święto prześcia czasu naznaczonego.

3. Czternastego dnia * miesiąca tego, między dwiema wieczorami, obchodzić ie będziecie czasu naznaczonego; według wszystkich obrzędów iego, i według wszystkich ceremoniy iego, obchodzić ie będziecie.

* 2 Moy. 12, 18. 3 Moy. 23, 5.

4. Mówił tedy Moyżesz do synów Izraelskich, aby obchodzili święto prześcia.

5. I obchodzili święto prześcia, pierwszego miesiąca, czternastego dnia, między dwiema wieczorami, na puszczy Synai; według wszystkiego, iako rozkazał PAN Moyżeszowi, tak uczynili synowie Izraelscy.

II. 6. I byli niektórzy ludzie, którzy się byli splugawili nad umarłym człowiekiem, i nie mogli obchodzić święta prześcia dnia onego; tedy przystąpili do Moyżesza i do Aarona w tenże dzień;

7. I rzekli oni ludzie do niego: Zmazaliśmy się nad umarłym: i nie będzież nam wolno oddać ofiary PANU czasu naznaczonego wespoł z synami Izraelskimi?

8. Którym odpowiedział Moyżesz: Postoycie, aż usłyszę, co rozkaże PAN o was.

9. Tedy rzekł PAN do Moyżesza, mówiąc:

10. Powiedz synom Izraelskim, i rzecz: Ieźliby się kto zmazał nad umarłym, alboby na drodze dalekiéy był, tak z was, iako i z potomstwa wa-

waszego, przecię będzie odprawował święto prześcia PANU.

11. Miesiąca wtórego, czternastego dnia, między dwiema wieczorami, odprawować ie będą; z, przaśnymi chleby, i z gorzkimi zioły ieść ie będą;

12. Nie zostawią nic z niego do iutra, i kości * nie złamią w nim; według wszystkiego postanowienia święta prześcia odprawować ie będą.

* 2 Moy. 12, 46. Ian. 19, 33.

III. 13. Ale człowiek, którvby był czysty, a nie byłby w drodze, i nie obchodziłby święta prześcia, tedy dusza ona wykorzeniona będzie z ludu swego, bo ofiary PAńskiey nie odprawował czasu naznaczonego; grzéch swóy poniesie on człowiek.

14. A ieżliby przychodzień mieszkaiący między wami obchodził święto prześcia PANU, według ustawy święta prześcia i według obrzędów iego obchodzić ie będzie; ustawa iedna będzie wam, i przychodniowi, i zrodzonemu w ziemi.

IV. 15. Dnia tedy * onego, którego wystawiony był przybytek, obłok okrył przybytek nad namiotem świadectwa, a wieczór bywało nad przybytkiem iako widzenie ognia aż do poranku. *2Moy.40,34.

16. Tak bywało ustáwicznie; we dnie okrywał go obłok, a iako widzenie ognia w nocy.

17. A gdy się podnaszał obłok od namiotu, tedy się ruszali synowie Izraelscy; a gdziekolwiek stawał obłok, tamże stanowili obóz synowie Izraelscy.

V. 18. Na rozkazanie PAńskie ciągnęli synowie Izraelscy, i na rozkazanie PAńskie stanowili obóz; po wszystkie dni, których zostawał * obłok nad przybytkiem, i oni leżeli obozem. *1Kor.10,1.

19. A gdy trwał obłok on nad przybytkiem przez wiele dni, tedy odprawowali synowie Izraelscy straż PANU, a nie ruszali się.

20. Ale gdy nie długo trwał obłok nad przybytkiem, na rozkazanie PAńskie stanowili obóz, i na rozkazanie PAńskie ciągnęli:

21. A gdy bywał obłok od wieczora aż do poranku, a podnosił się zaś poranu, tedy ciągnęli; tak we dnie iako i w nocy, gdy się podniosł obłok, ciągnęli.

22. A ieżli przez dwa dni, albo przez miesiąc, albo też przez rok trwał obłok nad przybytkiem, zostawaiąc nad nim, obozem leżeli synowie Izraelscy, i nie ruszali się; ale gdy się on podnosił, i one się ruszali.

23. Na rozkazanie PAńskie stanowili obóz, i na rozkazanie PAńskie ciągnęli, straż PAńską trzymaiąc, iako im PAN rozkazał przez Moyżesza.

ROZDZIAŁ X.

I. Dwie trąby śrebrne, i używanie ich czasu woyny, i czasu pokoiu 1-10. II. Ruszenie ludu z puszczy Synai 11. III. Do Faran 12. 13 IV imiona Hetmanów 14-28. V. Hobab ozbrania się ciągnąc z ludem 29-34. VI. Modlitwa Moyżeszowa w ruszeniu, i w ciągnieniu z skrzynią 35. 36.

Potym PAN rzekł do Moyżesza mówiąc:

2. Spraw sobie dwie trąby śrebrne; robotą ciągnioną uczynisz ie, których używać będziesz do zwoływania ludu, i gdyby się woysko ruszać miało.

3. A gdy zatrąbią w nie, tedy się do ciebie zbieży wszystek lud ku drzwiom namiotu zgromadzenia.

4. A ieżliby w iedne tylko zatrąbiono, tedy się zeydą do ciebie Książęta, i Hetmani woysk Izraelskich.

5. Gdyby zaś zatrąbiono, głos przerywaiąc, tedy się ruszy obóz leżących na wschód słońca.

6. A gdy drugi raz zatrąbią, głos przerywaiąc, tedy się ruszy obóz leżących na południe; z przerywaniem trąbić będą, gdy się ruszyć będą mieli.

7. Ale gdy zwoływać lud będziecie, trąbić będziecie, a nie będziecie przerywać.

8. A synowie Aaronowi, Kapłani, trąbić będą w trąby; i będzie wam to za ustawę wieczną w potomstwie waszém.

9. A gdy wyciągniecie na woynę w ziemi waszey przeciwko nieprzyiacielowi, którvby was trapił, z przerywaniem w trąby trąbić będziecie; i przyydziecie na pamięć przed PA-

NEM,

NEM, Bogiem waszym, i zachowani będziecie od nieprzyiaciół waszych.

10. W dzień także wesela waszego, i w święta uroczyste wasze, i na nowiu miesiąców waszych, będziecie trąbić w te trąby przy ofiarach waszych całopalonych, i przy ofiarach waszych spokoynych, i przywiodą was na pamięć przed Bogiem waszym; IAM PAN, BOG wasz.

II. 11. I stało się roku wtórego, miesiąca wtórego, dnia dwudziestego tegoż miesiąca, że się podniosł obłok przybytku świadectwa.

III. 12. I ruszyli się synowie Izraelscy z hufcami swymi z puszczy Synai, a stanął obłok na puszczy Faran.

13. I ruszyli się napierwéy tak, iako był PAN rozkazał przez Moyżesza.

IV. 14. Albowiem ruszyła się chorągiew obozu synów Iudowych naprzód z hufcami swymi, a * nad woyskiem iego był Hetmanem Naason, syn Amynadabów. *4Moy.1,7.

15. A nad woyskiém pokolenia synów Isascharowych był Hetmanem Natanael, syn Suharów.

16. A nad woyskiem pokolenia synów Zabulonowych był Hetmanem Eliab, syn Helonów.

17. Zatym złożono przybytek, i ciągnęli synowie Gersonowi, i synowie Merarego, niosąc przybytek.

18. Ruszyła się zaś chorągiew obozu Rubenowego z hufcami swymi, a nad woyskiem iego był Hetmanem Elisur, syn Sedeurów.

19. A nad woyskiem pokolenia synów Symeonowych był Hetmanem Selumiel, syn Surysaddaiów.

20. Nad woyskiem też pokolenia synów Gadowych był Hetmanem Eliazaf, syn Duelów.

21. Zatym ruszyli się Kaatytowie, niosąc świątnicę, i stanowili przybytek, aż ci nadciągnęli.

22. Potym ruszyła się chorągiew obozu synów Efraimowych z hufcami swymi a nad woyskiem iego był Hetmanem Elisama, syn Ammiudów.

23. Nad woyskiem zaś pokolenia synów Manasesowych był Hetmanem Gamaliel, syn Pedasurów.

24. Nad woyskiem zaś pokolenia synów Beniaminowych był Hetmanem Abidan, syn Gedeonów.

25. Potym ruszyła się chorągiew obozu synów Danowych, zawieraiąc wszystkie obozy z woyski ich, a nad woyskiem iego był Hetmanem Achyezer, syn Ammisaddaiów.

26. A nad woyskiem pokolenia synów Aserowych, był Hetmanem Pagiel, syn Ochranów.

27. A nad woyskiem pokolenia synów Neftalimowych był Hetmanem Ahyra, syn Enanów.

28. Takieć było ciągnienie synów Izraelskich z hufcami ich; i tak ciągnęli.

V. 29. Potym rzekł Moyżesz do Hobaba, syna Raguelowego Madyańczyka, świekra swego: My ciagniemy do mieysca, o którém rzekł PAN: Dam ie wam. Podź z nami, a uczynimyć dobrze, ponieważ PAN obiecał wiele dobrego Izraelowi.

30. Któremu on odpowiedział: Nie poydę; ale się wrócę do ziemi moiéy, i do rodziny moiéy.

31. I rzekł Moyżesz: Proszę, nie opuszczay nas; bo ty wiesz, gdziebyśmy na puszczy obóz stanowić mieli, i będziesz przewodnikiem naszym.

32. A ieźliż póydziesz z nami, i potka nas to dobre, którém nam PAN uczyni dobrze, i my dobrze uczynimy tobie.

33. I odciągnęli od góry PAńskiéy drogą trzech dni, a skrzynia przymierza PAńskiego szła przed nimi drogą trzech dni, aby im upatrzyła mieysce odpoczynienia.

34. A obłok PAński szedł nad nimi we dnie, gdy się ruszali z stanowiska.

VI. 35. A gdy się ruszyć miała skrzynia, tedy mawiał Moyżesz; Powstań PANIE, a niech będą rozproszeni * nieprzyiaciele twoi, a niech uciekaią, którzy cię nienawidzą, przed obliczem twoiém.

* Ps. 68, 2.

36. A gdy zaś stanęła, tedy mówił: Nawróć się PANIE do niezliczonego mnóstwa woyska Izraelskiego.

ROZDZIAŁ XI.

I. Pomsta na szemrzący lud 1. II. Ulżenie iey na modlitwę Moyżeszowę 2. 3. III. Lud znowu szemrząc gardzi manną 4-10. IV. I Moyżesza bardzo utrapił 11-15. V. Aż mu Bóg siedmdziesiąt starszych przydał 16. 17. VI. Bóg obiecuie 18-30. VII. I dawa ludowi mnostwo przepiórek 31. 32. VIII. Zaczym zaraz pomsta przyszła 33-35.

I stało się, że się lud uskarżał niesłusznie, co się nie podobało PANU. Przetoż usłyszawszy to PAN, bardzo się rozgniewał, i zapalił się przeciwko nim ogień PAński, i popalił ostatnią część obozu.

II. 2. Tedy wołał lud na Moyżesza: i modlił się Moyżesz PANU, i zgasł ogień.

3. I nazwał imię mieysca onego Tabera; bo się zapalił przeciwko nim ogień PAński.

III. 4. A lud pospolity, który był między nimi, chciwością wielką ziętyodwracał się; i płakali też synowie Izraelscy, mówiąc: Któż nas nakarmi mięsem? *2Moy.12,38.

5. Wspominamy * sobie na ryby, któreśmy iadali w Egipcie darmo, na ogórki, i na melony, i na łuczek, i na cebulę, i na czosnek. *1Kor.10,6.

6. A teraz dusza nasza wywiędła nic inszego nie maiąc, oprócz téy manny, przed oczyma swémi.

7. A manna * była iako nasienie koryandrowe, a barwa iéy iako barwa Bdelliowa. *2Moy.16,14. Ps.78,24. Mądr. 16, 20. Ian. 6, 31.

8. I wychodził lud, a zbierali ią, i mełli w żarnach, albo tłukli w moździerzach a warzyli w kotlech i czynili z niéy podpłomyki; a był smak iéy iako smak świeżéy oliwy.

9, Gdy bowiem padała rosa na obóz w nocy, padała téż manna nań.

10. Tedy usłyszał Moyżesz, że lud płakał po domach swych, każdy u drzwi namiotu swego; dla czego zapaliła się popędliwość PAńska wielce, i nie podobało się téż to Moyżeszowi.

IV. 11. I rzekł Moyżesz do PANA; Czemużeś tak źle uczynił słudze twemu? czemużem nieznalazł łaski w oczach twoich, żeś włożył ciężar tego wszystkiego ludu na mię?

12. Izalim ia począł ten wszystek lud? izalim go ia zrodził, iż mi mówisz: Nieś ie na łonie twoiém, iako piastun nosi niemowiątko, do ziemi, o którąś przysiągł oycom ich?

13. Gdzież mam mięso, abym dał wszystkiemu temu ludowi? bo płaczą na mię, mówiąc: Day nam mięsa, abyśmy iedli.

14. Nie mogę ia sam znieść wszystkiego ludu tego; bo to nad możność moię.

15. A ieżli się tak ze mną obchodzić chcesz, proszę raczéy mię zabiy, ieżlim znalazł łaskę w oczach twoich, abym nie patrzył na swoie złe.

V. 16. I rzekł PAN do Moyżesza: Zbierz mi siedmdziesiąt mężów z starszych Izraelskich, które znasz, że są starszymi w ludu i Książęta iego, a przywiedź ie przed namiot zgromadzenia, i stać tam będą z tobą;

17. A IA zstąpię, i będę tam mówił z tobą, i wziąwszy z Ducha, który iest w tobie, udzielę im; i poniosą z tobą brzemię ludu, a nie poniesiesz go ty sam.

VI. 18. A do ludu rzeczesz: Poświęćcie się na iutro, a będziecie ieść mięso; boście płakali w uszach PAńskich, mówiąc: Któż nas nakarmi mięsem? bo nam lepiéy było w Egipcie; i da wam PAN mięsa, i będziecie iedli.

19. Nie przez ieden dzień ieść będziecie, ani przez dwa dni, ani przez pięć, ani przez dziesięć dni, ani przez dwadzieścia dni;

20. Ale przez cały miesiąc, aż polezie przez nozdrza wasze, a zbrzydzi się wam, przeto żeście pogardzili PANEM, który iest między wami, a płakaliście przed nim mówiąc: Na cożeśmy wyszli z Egiptu?

21. I rzekł Moyżesz: Sześć kroć sto tysięcy pieszych iest ludu, między którym ia mieszkam, a tyś powiedział: Dam im mięsa, że będą ieść cały miesiąc.

22. Izali * im owiec i wołów nabiią, aby się im dostało? Izali wszystkie ryby morskie zbiorą im, aby dostatek mieli? *Ian.6,7.

23. I rzekł PAN do Moyżesza: Azaż

ręku

ręka * PAńska iest skurczona? teraz uyrzysz, ieżli się wypełni słowo moie, czyli nie. *Izai.50,2. r.59,1.

24. Tedy wyszedł Moyżesz, i opowiedział ludowi słowa PAńskie; a zebrawszy siedmdziesiąt mężów starszych z ludu, postawił ie około namiotu.

25. I zstąpił PAN w obłoku, i mówił do niego, a wziąwszy z Ducha, który był w nim, podzielił go między siedmdziesiąt mężów starszych; i stało się, gdy odpoczynął nad nimi on Duch, tedy prorokowali a potym nigdy.

26. Ale zostali byli dwa mężowie w obozie, imię iednego Eldad, a imię drugiego Medad, na których też odpoczynął on Duch, bo oni byli napisani, choć byli nie przyszli do namiotu; a tak ci prorokowali w obozie.

27. Tedy przybieżało pacholę, i oznaymiło Moyżeszowi, mówiąc: Eldad, i Medad prorokuią w obozie.

28. Ale odpowiedziawszy Iozue, syn Nunów, sługa Moyżeszów, ieden z młodzieńców iego, rzekł: Panie móy Moyżeszu, zabroń im.

29. Któremu odpowiedział Moyżesz: Czemuż im ty zazdrościsz dla mnie? Boże day, aby wszystek lud PAński prorokował, a iżby dał PAN Ducha swego na nie!

30. Wrócił się tedy Moyżesz do obozu, on i starsi Izraelscy.

VII. 31. Zatym wyszedł wiatr * od PANA, i porwawszy przepiórki od morza, spuścił ie na obóz, z iedney strony iako na ieden dzień chodu, z drugiey strony także iako na ieden dzień chodu, około obozu, a iakoby na dwa łokcie były nad ziemią. * 2 Moy. 16, 13. Ps. 78, 26. 27.

32. Tedy wstawszy lud przez cały on dzień i przez całą noc, i nazaiutrz przez wszystek dzień zbierali one przepiórki, a kto naymniey nazbierał, miał dziesięć homerów; i nawieszali ich wszędy sobie około obozu.

VIII. 33. Mięso ieszcze było * między zębami ich nie zeżwane, gdy gniew PAński zapalił się na lud; i pobił PAN lud on plagą bardzo wielką.

34. I nazwane iest imię mieysca onego Kibrot Hataawa; albowiem tam pogrzebli lud, który pożądał mięsa.

35. A z Kibrot Hataawy ruszył * się lud do Haserotu, i mieszkali w Haserocie. *4Moy.33,16.17.

ROZDZIAŁ XII.

I. Aaron i Marya szemrzą naprzeciwko Moyżeszowi 1 6. II. Którego PAN zaleca 7-9. III. A Maryą trędem karze 10-12. IV. A na prozbę Moyżeszowę uzdrawia 13-15.

Tedy mówiła Marya i Aaron przeciw Moyżeszowi dla żony Murzyńskiey, którą poiął; bo żonę murzynkę był poiął;

2. I mówili: Izali tylko przez Moyżesza mówił PAN; azaż też nie mówił przez nas? a to usłyszał PAN.

3. A Moyżesz był mąż napokornieyszy ze wszystkich ludzi, którzy mieszkali na ziemi.

4. A na tych miast rzekł PAN do Moyżesza, i do Aarona, i do Maryi; Wynidźcie was troie przed namiot zgromadzenia; i wyszło samo troie.

5. Zatym zstąpił PAN w słupie obłokowym, i stanął w drzwiach namiotu, i zawołał Aarona i Maryi, i przyszło oboie.

6. I rzekł do nich: Słuchaycie teraz słów moich: Ieżli między wami będzie Prorok, IA PAN w widzeniu ukażę mu się, we śnie będę mówił z nim;

II. 7. Ale nie taki iest sługa móy Moyżesz, który * we wszystkim domu moim naywiernieyszy iest. Zyd.3,2.

8. Usty do ust mawiam z nim; nie w widzeniu, ani w zagadaniu, ani w podobieństwach PANA widywa; czemużeście się nie bali, mówić przeciw słudze memu Moyżeszowi?

9. A tak zapalił się gniewem przeciwko nim PAN, i odszedł.

III. 10. Obłok także odstąpił od namiotu, a oto, Marya otrędowaciała, zbielawszy iako śnieg; a weyrzawszy Aaron na Maryą, uyrzał trędowatą.

11. Potym rzekł Aaron do Moyżesza: Proszę panie móy, nie kładź teraz na nas grzechu tego, żeśmy głupie uczynili, a żeśmy zgrzeszyli.

12. Niech proszę nie będzie iako martwy płód, który gdy wychodzi z

żywota matki swéy, połowa ciała iego zepsowana bywa.

IV. 13. Tedy zawołał Moyżesz do PANA, mówiąc: Boże, proszę uzdrów ią teraz.

14. I odpowiedział PAN Moyżeszowi: Gdyby oyciec iéy plunął na twarz iéy, azażby nie miała się wstydać przez siedm dni? niech będzie wyłączona przez siedm dni z obozu, a potym przyięta będzie.

15. I wyłączona była Marya z obozu przez siedm dni; a lud się nie ruszył, aż była Marya przyięta.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Szpiegowie wysłani do ziemi Chananeyskiéy 1-17. II. Z pewném zleceniem 18-26. III. Wróciwszy się trwożą lud 17-30. IV. Któremu zaś Kaleb dobrą otuchę czyni 31-34.

Potym ruszył się lud z Haserotu, a położyli się obozem na puszczy Faran.

2. I rzekł PAN do Moyżesza, mówiąc:

3. Pośliy męże, którzyby przeszpiegowali ziemię Chananeyską, którą IA dawam synóm Izraelskim; po iednym mężu z każdego pokolenia poślecie, którzyby byli przednieysi między nimi.

4. Wysłał ie tedy Moyżesz * z puszczy Faran według rozkazania PAńskiego; a oni mężowie wszyscy byli co przednieysi z synów Izraelskich.

* 5 Moy. 1, 22. 23.

5. A teć są imiona ich: Z pokolenia Ruben Samua, syn Zachurów.

6. Z pokolenia Symeonowego Safat, syn Hurów.

7. Z pokolenia Iuda Kaleb, syn Iefunów.

8. Z pokolenia Isaschar Igal, syn Iózefów.

9. Z pokolenia Efraimowego Ozeasz, syn Nunów.

10. Z pokolenia Beniaminowego Falty, syn Rafuów.

11. Z pokolenia Zabulon Gedyel, syn Sodego.

12, Z pokolenia Iózefowego, to iest z potomstwa Manasesowego, Gaddy, syn Susego.

13. Z pokolenia Dan Ammiel, syn Gemmalego.

14. Z pokolenia Aser Setur, syn Michaelów.

15. Z pokolenia Neftali Nabi, syn Wafsego.

16. Z pokolenia Gad Guel, syn Machego.

17. Teć są imiona mężów, które posłał Moyżesz na przeszpiegowanie ziemi; i nazwał Moyżesz Ozeasza, syna Nunowego, Iozue.

II. 18. A posyłaiąc ie Moyżesz na przeszpiegowanie ziemi Chananeyskiéy, mówił do nich: Idźcie w tę stronę ku południowi, a wnidźcie na górę:

19. I oglądaycie ziemię, iaka iest, i lud; który mieszka w niéy, ieźli iest mocny, czyli mdły? ieźli ich mało, czyli wiele?

20. Iaka téż iest ziemia, w któréy mieszkaią, ieźli dobra, czyli zła? i co są za miasta, w których mieszkaią, ieźli w namieciech, czyli w obronnych mieyscach?

21. Także co za ziemia, ieźli urodzayna, czyli niepłodna? ieźli w niéy są drzewa, czyli nie? a bądźcie mężnego serca, i przynieście nam owocu tamtéy ziemi; a było to w ten czas, gdy się wina dostawały.

22. I szli, a przeszpiegowali ziemię od puszczy Syn aż do Rochob, którędy chodzą do Emat.

23. A idąc ku południowi przyszli aż do Hebron, gdzie byli Ahyman, Sesai i Talmai, synowie * Enakowi; a Hebron siedm lat było zbudowane przed Soan Egipskim. *5Moy.2,11.

24. Przyszli potym aż do rzeki Eschol, i urznęli tam gałąź z gronem iedném iagod winnych, i nieśli ią na drążku, dwa także granatowe iabłka i figi. *5Moy.1,24.25.

25. I nazwano mieysce ono Nachal Eschol, od grona winnego, które tam byli urznęli synowie Izraelscy.

26. Zatym wrócili się od onego szpiegowania ziemi po wyyściu czterdziestu dni.

III. 27. A wróciwszy się, przyszli do Moyżesza i do Aarona, i do wszystkiego zgromadzenia synów Izraelskich na puszczą Faran, która iest w Kades; i dali im i wszystkiemu pospolstwu spra-

sprawę, ukazawszy im owoc onéy ziemi.
28. A powiadali im, mówiąc: Przyszliśmy do ziemi, do któreyś nas był posłał, która w prawdzie opływa mlekiem i miodem, a oto, ten iest owoc iéy;
29. Tylko że mocny iest lud, który mieszka w onéy ziemi; miasta także obronne są, i bardzo wielkie; do tego i syny Enakowe tameśmy widzieli.
30. Amalek mieszka w ziemi na południe, a Hetteyczyk, i Iebuzeyczyk, i Amorreyczyk mieszka na górach; Chananeyczyk zaś mieszka nad morzem, i nad brzegiem Iordanu.
IV. 31. I hamował Kaleb lud szemrzący przeciw Moyżeszowi, i mówił: Póydźmy a posiądźmy ziemię, bo ią pewnie sobie podbiiemy.
32. Ale mężowie oni, którzy z nim chodzili, rzekli: Nie będziem mogli ciągnąć przeciw tamtemu ludowi; bo mocnieyszy iest nad nas.
33. I zganili onę ziemię, którą byli przeszpiegowali, synom Izraelskim, mówiąc: Ziemia ta, którąśmy przeszli, i przeszpiegowali ią, iest ziemia pożyraiąca obywatele swoie, a lud wszystek, któryśmy w niéy widzieli, lud iest wysokiego wzrostu.
34. Tameśmy też widzieli olbrzymy, syny Enakowe, z rodu olbrzymów; i zdaliśmy się sobie przy nich iako szarańcza, takimiż zdaliśmy się i onym.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Lud strwożony 1-3. II. Chce się wrócić do Egiptu 4. 5. III. A Kaleba i Iozuego, którzy chwalili ziemię obiecaną 6 9. IV. Ukamionować; PAN się ukazuie 10. 11. V. Chce lud wygładzić 12. VI. Moyżesz za nim się przyczynia 13-17. VII. I miłosierdzie PAńskie wysławia 18-28. VIII. PAn szemrzącym grozi, iż nie mieli wniść do onéy ziemi 29 35. IX. Szpiegowie oni pomarli na puszczy 36-39. X. A tych, co chcieli do onéy ziemi wniść, przeciwko woli Bożéy 40-44. XI. Amalekitowie porazili 45.

Tedy wzruszywszy się wszystko mnostwo krzyczeli, i płakał lud przez onę noc.
2. I szemrali przeciwko Moyżeszowi, i przeciwko Aaronowi wszyscy synowie Izraelscy; i mówiło do nich wszystko mnostwo: O byśmy byli pomarli w ziemi Egipskiéy, albo na téy puszczy!
3. O byśmy byli pomarli! Czemuż wżdy PAN prowadzi nas do téy ziemi, abyśmy padli od miecza? żony nasze, i dziatki nasze aby były na łup? Izali nam nie lepiéy wrócić się do Egiptu?
II. 4. I mówili między sobą: Postanowmy sobie wodza, a wróćmy się do Egiptu.
5. Tedy upadł Moyżesz i Aaron na oblicze swoie przed wszystkiém zgromadzeniem synów Izraelskich.
III. 6. A Iozue, syn Nunów, i Kaleb syn Iefunów, którzy szpiegowali ziemię, rozdarli szaty swoie;
* Syr. 46, 9. 1 Mach. 2, 56.
7. I rzekli do wszystkiego zgromadzenia synów Izraelskich, mówiąc: ziemia, którąśmy przeszli, i przeszpiegowali ią, ziemia iest bardzo dobra.
8. Będzieli nam PAN miłościw, tedy nas wprowadzi do téy ziemi, a da ią nam, ziemię tę, która opływa mlekiem i miodem.
9. Iedno PANU nie bądźcie odpornymi, ani się wy boycie ludu onéy ziemi, bo iako chléb poieść ie możemy; odstąpiła obrona ich od nich, ale PAN iest z nami; nie boycie się ich.
IV. 10. I mówiło wszystko zgromadzenie, aby ie ukamionowano; ale chwała PAńska okazała się nad namiotem zgromadzenia wszystkim synom Izraelskim.
11. I rzekł PAN do Moyżesza; Dokądże mię drażnić będzie ten lud? I dokądże mi wierzyć nie będą dla tych wszystkich znaków, którem czynił między nimi?
V. 12. Porażę ie morem, i rozproszę ie; a ciebie uczynię w naród wielki i możnieyszy, niż ten iest.
VI. 13. Ale rzekł Moyżesz do PAna: Oto, usłyszą Egipczanie, z których pośrzodku wywiodłeś mocą swoią ten lud;
14. I mówić będą z obywatelmi ziemi téy, bo słyszeli, żeś ty PANIE był

w pośrzodku ludu tego; żeś okiem w
oko widziany był, o PANIE, a *
obłok twóy stawał nad nimi, a iż w
słupie obłokowym chodziłeś przed
nimi we dnie, a w słupie ognistym w
nocy. *2Moy.13,21.
15. Gdybyś tedy pobił lud ten wszy-
stek aż do iednego, rzekliby Poganie,
którzy o twéy sławie słychali, mó-
wiąc:
16. Iż nie mogł * wprowadzić PAN
ludu tego do ziemi, o którą im przy-
siągł; przeto ie pobił na puszczy.
* 5 Moy. 9, 28.
17. A tak teraz niech proszę uwiel-
biona będzie moc PAńska, iakoś
rzekł, mówiąc:
VII. 18. PAN nie rychły ku gniewo-
wi a wielki w miłosierdziu, znosząc
nieprawość * i przestępstwo, który
winnego nie czyni niewinnym, ka-
rząc nieprawość oyców w syniech do
trzeciego i do czwartego pokolenia;
*2Moy.34,6. Ps.86,15. Ps.103,8.
Ps.145,8.
19. Odpuść proszę nieprawość ludu
tego według wielkości miłosierdzia
twego, tak iakoś odpuszczał ludowi
temu z Egiptu aż dotąd.
20. Tedy rzekł PAN: Odpuściłem
według słowa twego.
21. A wszakże, iako JA żyię, i na-
pełniona iest chwałą PAńską wszy-
stka ziemia,
22. Tak wszyscy, którzy widzieli
chwałę moię, i znaki moie, którem
czynił w Egipcie, i na puszczy, a ku-
sili mię iuż po dziesięć kroć, ani byli
posłuszni głosowi memu,
23. Nie oglądaią ziemi téy, o któ-
rąm przysiągł oycom ich, a żaden z
tych, którzy mię drażnili, nie oglą-
daią iéy.
24. Ale sługę mego * Kaleba gdyż
był w nim duch inakszy, i trwał sta-
tecznie przy mnie, wprowadzę do zie-
mi, do którey chodził, a nasienie ie-
go odziedziczy ią. *Iozue.14,8.9.
25. Ale ponieważ Amalekita i Cha-
naneyczyk mieszkaią w dolinie, prze-
toż iutro obróćcie się, a idźcie na pu-
szczą, drogą ku morzu * czerwone-
mu. *5Moy.2,1.
26. Nad to rzekł PAN do Moyżesza
i do Aarona, mówiąc:
27. I dokądże * znosić mam ten zły
lud, który szemrze przeciwko mnie?
długoż szemrania synów Izraelskich,
którzy szemrzą przeciwko mnie, słu-
chać będę? Ps.106,26. Zyd.3,17.
28. Mów do nich: Zyię IA, * mó-
wi PAN, że iakoście mówili w uszy
moie, tak uczynię wam.
* 4 Moy. 26, 65. r. 32, 10. 11.
VIII. 29. Na téy puszczy polegą cia-
ła wasze, i wszyscy * policzeni wasi
według wszystkiéy liczby waszéy, od
dwudziestego roku i wyżéy, którzy-
ście szemrali przeciwko mnie.
* 5 Moy. 1, 35. Zyd. 3, 17.
30. A wy nie wnidziecie do ziemi
téy, o którąm podniosł rękę moię,
abym ią wam dał na mieszkanie,
okrom * Kaleba, syna Iefunowego, i
Iozuego, syna Nunowego;
Iozue. 14, 6.
31. A dziatki wasze, o którycheście
mówili, że będą na łup, te wprowa-
dzę, i oglądaią tę ziemię, którąście
wy wzgardzili.
32. Ale trupy wasze, wasze trupy
mówię, polegą na téy puszczy;
33. A synowie wasi będą się tułali
po téy puszczy przez * czterdzieści lat,
i poniosą karanie za cudzołostwa wa-
sze, aż wyginą trupy wasze na pu-
szczy. *Ezech.4,6.
34. Według liczby * dni, w który-
cheście szpiegowali ziemię, to iest
czterdzieści dni, dzień każdy za rok
licząc, poniesiecie nieprawości wa-
sze czterdzieści lat, i poznacie pomstę
swego odstąpienia odemnie.
* Ps. 95, 10.
35. IA PAN mówiłem, że to uczynię
temu wszystkiemu zgromadzeniu złe-
mu, które się spiknęło przeciwko
mnie; na téy puszczy poginą, i tu
pomrą.
IX. 36. Oni tedy mężowie, których
słał Moyżesz na przeszpiegowanie
ziemi, którzy wróciwszy się pobudzi-
li do szemrania przeciwko niemu
wszystek lud, puszczaiąc złą sławę o
ziemi onéy;
37. Pomarli * mężowie oni, którzy,
puszczali sławę złą o ziemi, srogą pla-
gą przed PANEM. *1Kor.10,10.
Zyd. 3, 17. Iudas. w. 5.
38. Ale Iozue, syn Nunów, i Kaleb,
syn

syn Iefunnów, zostali żywi z mężów onych, którzy chodzili ku przeszpiegowaniu ziemi.
39. I opowiedział Moyżesz te słowa wszystkim synom Izraelskim, i płakał lud bardzo.
40. Tedy rano wstawszy wstąpili na wierzch góry, mówiąc: Oto, my póydziemy na to mieysce, o którem nam PAN powiedział; bośmy zgrzeszyli.
41. Ale im powiedział Moyżesz: Przeczże wy przestępuiecie słowo PAńskie? to się wam nie nada.
42. Nie chodźcie; bo niemasz PANA * między wami, abyście nie byli pobici od nieprzyiaciół waszych.
* 5 Moy. 1, 42.
43. Bo Amalekita i Chananeyczyk tuż przed wami są, i polężecie od miecza; bo dla tego, żeście się odwrócili od PANA, nie będzie PAN z wami.
44. A oni przecię kusili się wniść na wierzch góry; lecz skrzynia przymierza PAńskiego i Moyżesz nie odchodzili od obozu.
XI. 45. Tedy zstąpił Amalekita i Chananeyczyk, mieszkaiący na oney górze, a porazili ie, i gonili ie aż do Hormy.

Rozdział XV.

I. Ponowienie ustaw około ofiar, które się miały zachowywać w ziemi obiecaney 1-13. II. Tak od gościa, iako i od domowego 14-15. III. Prawem iednem 16-19. IV. Ofiara pierwszych ciast 20. 21. V. Oczyścienie za grzech niewiadomości 22-29. VI. Kaźń za uporne przestępstwo 30-35. VII. Na iednym człowieku wykonana 36. 37. VIII. Bramy na szatach 38. 39. IV. Dla czego noszono 40. 41.

I rzekł PAN do Moyżesza, mówiąc:
2. Powiedz synom Izraelskim, a mów do nich: Gdy przydziecie do ziemi mieszkania waszego, którą IA wam dam;
3. A będziecie chcieli czynić ofiarę ognistą PANU na całopalenie, albo ofiarę, bądź poślubioną bądź dobrowolną, albo też na uroczyste święta wasze, czyniąc wdzięczną wonność PANU z wołów albo z owiec:
4. Tedy, ktobykolwiek ofiarował ofiarę swoię PANU, niechże ofiaruie ofiarę śniedną, pszenney mąki dziesiątą część, zagnieciOney z oliwą, któréy będzie czwarta część hynu.
5. Przytym wina na ofiarę mokrą czwartą część hynu ofiarować będziesz przy całopaleniu, albo przy ofierze inney do każdego baranka.
6. Przy baranie też ofiarować będziesz ofiarę śniedną, mąki pszenney dwie dziesiąte części, zaczynioney z oliwą z trzecią częścią hynu.
7. Wina także na ofiarę mokrą trzecią część hynu ofiarować będziesz na wdzięczną wonność PAnu.
8. Ieżli zaś cielca ofiarować będziesz na ofiarę całopalenia, albo na ofiarę wypełnienia ślubu, albo na ofiarę spokoyną PANU;
9. Tedy będziesz ofiarował społem z cielcem ofiarę śniedną, pszenney mąki trzy dziesiąte części, zagnieciOney z oliwą z połowy hynu.
10. Wina także będziesz ofiarował na ofiarę mokrą połowę hynu, na ofiarę ognistą ku wdzięczney wonności PANU.
11. Także uczynisz przy każdym wole, i przy każdym baranie i baranku, bądź z owiec bądź z kóz.
12. Według liczby, którą ofiarować będziecie, tak uczynicie przy każdym z nich według liczby ich.
13. Każdy doma zrodzony tak też będzie czynił, gdy będzie oddawał ofiarę ognistą na wdzięczną wonność PANU.
II. 14. A gdyby gościem będąc między wami przychodzień, albo mieszkaiący między wami w narodziech waszych, ofiarował ognistą ofiarę ku wdzięczney wonności PANU, iako wy czynicie, tak i on uczyni.
15. O ludu móy! Ustawa iedna niechay będzie tak wam, iako i przychodniowi, mieszkaiącemu z wami; ustawa to iest wieczna w narodziech waszych; iako wy, tak przychodzień będzie przed PANEM.
III. 16. Prawo iedno, i ieden sąd będzie wam i przychodniowi mieszkaiącemu z wami.
17. I rzekł PAN do Moyżesza, mówiąc:
18. Powiedz synom Izraelskim, a

rzecz do nich: Gdy wnidziecie do
ziemi, do którey IA was wprowadzę;
19. A ieść będziecie chléb onéy zie-
mi, ofiarować będziecie ofiarę podno-
szenia PANU.
IV. 20. Z pierwszych ciast waszych
placek ofiarować będziecie na ofiarę
podnoszenia; iako ofiarę z boiowiska,
tak go ofiarować będziecie.
21. Z pierwszych ciast waszych od-
dawać będziecie PANU ofiarę podno-
szenia w narodziech waszych.
V. 22. A gdybyście pobłądzili, i nie
uczynilibyście wszystkich przykazań
tych, które rozkazał PAN przez Moy-
żesza;
23. Wszystkiego, co wam PAN roz-
kazał przez Moyżesza, od onego dnia
którego wydał PAN przykazanie, i
potym w narodziech waszych:
24. Tedy, ieżliby z niewiadomości
zgromadzenia stało się to pobłądze-
nie, wszystko zgromadzenie ofiaro-
wać będzie cielca młodego iednego
na całopalenie, na wdzięczną won-
ność PANU, także śniedną ofiarę ie-
go, i mokrą ofiarę iego według zwy-
czaiu, i kozła iednego z stada za
grzéch.
25. Tak oczyści Kapłan wszystko
zgromadzenie synów Izraelskich, i
będzie im odpuszczono, gdyż się z
niewiadomości stało. A oni ofiarować
będą ofiarę swoię na ofiarę ognistą
PANU, i na ofiarę za grzéch swóy
przed PANEM za obłądzenie swoie.
26. I będzie odpuszczono wszystkie-
mu zgromadzeniu synów Izraelskich,
i przychodniowi, który mieszka mię-
dzy nimi, ponieważ wszystkiego ludu
pobłądzenie iest.
27. A ieżliby kto sam tylko zgrzeszył
z niewiadomości, tedy przyniesie PA-
NU kozę roczną na ofiarę za grzéch;
28. I oczyści Kapłan człowieka obłą-
dzonego, któryby zgrzeszył z niewia-
domości; przed PANEM oczyści go,
i będzie mu odpuszczono.
29. Tak zrodzonemu między syna-
mi Izraelskimi, iako przychodniowi,
który mieszka miedzy nimi, zakon ie-
den będzie wam, gdyby kto zgrzeszył
z niewiadomości
VI. 30. Ale człowiek, któryby z har-
dości swowolnie zgrzeszył, tak uro-
dzony doma, iako i przychodzień, ta-
kowy PANA zelżył; przetoż wyko-
rzeniony będzie on człowiek z po-
śrzodku ludu swego.
31. Albowiem słowem PAńskiém
pogardził, i przykazanie iego zgwał-
cił; koniecznie wytracony będzie ta-
kowy człowiek; nieprawość iegó na
nim zostanie.
32. I stało się, gdy byli synowie
Izraelscy na puszczy, że znaleźli czło-
wieka zbieraiącego drwa w dzień
Sabbatu.
33. I przywiedli go, którzy go zna-
leźli zbieraiącego drwa, przed Moy-
żesza, i przed Aarona, i przed wszy-
stko zgromadzenie,
34. I dali go do więzienia; bo ieszcze
im nie było oznaymiono, coby miano
czynić z takowym. *2Moy.31,14.
35. Tedy rzekł PAN do Moyżesza:
Smiercią niech umrze człowiek ten;
bez litości niechay go ukamionuie
wszystko zgromadzenie za obozem.
VII. 36. I wywiedli go wszystko
zgromadzenie za obóz, i ciskali nań
kamieniem, aż umarł, iako rozkazał
PAN Moyżeszowi.
37. Zatym rzekł PAN do Moyżesza,
mówiąc:
VIII. 38. Mów do synów Izraelskich,
a powiedz im, aby sobie poczynili *
bramy na kraiach szat swoich w naro-
dziech swych, a niech przyprawią do
bramów sznurek hyacyntowy.
* 5 Moy. 22, 12. Matt. 23, 5.
39. I będziecie mieli te bramy, że-
byście pogląd aiąc na nie, wspominali
sobie na wszystkie przykazania PAń-
skie, abyście ie czynili, i abyście się
nie unosili za sercem waszém, i za
oczyma waszemi, za którémi wy idąc
cudzołożylibyście.
IX. 40. Ale żebyście pamiętali i czy-
nili wszystkie przykazania moie, a
byli swiętymi Bogu waszemu.
41. IA PAN, Bóg wasz, którym was
wywiodł z ziemi Egipskiéy, abym
wam był za Boga; IAM PAN, Bóg
wasz.

IX. 48. I stanął Aaron między umarłymi i między żywymi, a zahamowana iest plaga.

49. A było umarłych od onéy plagi czternaście tysięcy i siedm set, oprócz onych, którzy pomarli z przyczyny Korego.

50. Zatym się wrócił Aaron do Moyżesza ku drzwiom namiotu zgromadzenia, gdy plaga zahamowana była.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Przez laskę Aaronowę cudownie kwitnącą kapłaństwo iego Bóg potwierdza 1-11. II. A lud strwożony uskarza się 12. 13.

Potym rzekł PAN do Moyżesza, mówiąc:

2. Mów do synów Izraelskich, a weźmi od nich po lasce według domów oyców ich, to iest, od wszystkich Książąt ich według domów oyców ich, dwanaście lask, a każdego imię napiszesz na lasce iego;

3. Ale imię Aaronowe napiszesz na lasce Lewiego; bo każda laska będzie od każdego Książęcia z domu oyców ich.

4. I zostawisz ie w namiecie zgromadzenia przed świadectwem, gdzie się z wami zchodzę.

5. I stanie się, kogo obiorę tego laska zawitknie; i uśmierzę przed sobą szemrania synów Izraelskich, którymi szemrzą przeciwko wam.

6. To gdy Moyżesz mówił do synów Izraelskich, oddały mu wszystkie Książęta ich laski swoie, każde Książę laskę z domu oyca swego; dwanaście lask, a laska Aaronowa była między laskami ich.

7. I postawił Moyżesz laski one przed PANEM w namiecie świadectwa.

8. A gdy nazaiutrz przyszedł Moyżesz do namiotu świadectwa, oto, się zazieleniała laska Aaronowa z domu Lewiego, i wypuściła listki, i wydała kwiat, i zrodziła dozrzałe migdały.

9. I wyniosł Moyżesz one wszystkie laski od obliczności PAńskiéy do wszystkich synów Izraelskich; które gdy uyrzeli, wziął każdy laskę swą.

10. I rzekł PAN do Moyżesza: Odnieś * laskę Aaronowę przed świadectwo, aby była zchowana na znak synom odpornym, a zahamuiesz szemranie ich przeciwko mnie, aby nie pomarli. Żyd.9,4.

11. I uczynił Moyżesz; iako mu PAN rozkazał, tak uczynił.

II. 12. I rzekli synowie Izraelscy do Moyżesza, mówiąc: Oto, umieramy, niszczeiemy, wszyscy giniemy;

13. Każdy, ktokolwiek przystępuie do przybytku PAńskiego, umiera; izali do szczętu wytraceni bydź mamy?

ROZDZIAŁ XVIII.

I. PAN Aarona i syny iego do powinności ich upomina 1. II. Lewity im ku posłudze przydaie 2-7. III. Kapłanom dochody naznacza 8. IV. Z ofiar 9-11. V. Z pierwocin 12-14. VI. Z ślubów 15-20. VII. A Lewitom dziesięciny za zapłatę 21-32.

Potym rzekł PAN do Aarona: Ty i synowie twoi, i dom oyca twego z tobą, poniesiecie nieprawość świątnicy. I ty i synowie twoi z tobą poniesiecie nieprawość kapłaństwa waszego.

II. 2. Bracią także twoię, pokolenie Lewiego, ród oyca twego, przypuścisz do siebie, aby byli przy tobie, i posługowali tobie; a ty i synowie twoi z tobą służyć będziecie przed namiotem świadectwa.

3. Oni będą przestrzegali rozkazania twego, i pilnowali wszystkiego namiotu; wszakże do naczynia świątnicy, i do ołtarza, przystępować nie będą, aby nie pomarli, i oni i wy.

4. I przyłączą się do ciebie, pilnie strzegąc namiotu zgromadzenia w każdéy usłudze namiotu; a nikt obcy niechay się nie miesza między was.

5. Wy tedy pilnie strzeżcie świątnicy, i usługi ołtarzowéy, aby się napotym nie wzruszył gniew przeciwko synom Izraelskim.

6. Bom oto IA obrał bracią waszę Lewity z pośrzod synów Izraelskich wam, za dar oddane PANU, aby odprawowali usługę w namiecie zgromadzenia.

7. Ale ty i synowie twoi z tobą, przestrzegać będziecie kapłaństwa waszego przy każdéy usłudze ołtarzowéy, i za zasłoną służyć będziecie; urząd kapłań-

płaństwa waszego dałem wam darmo; gdyby kto obcy przystąpił umrze.
*2 Kron. 26, 19. 20. 21.

III. 8. Nad to mówił PAN do Aarona: Otom IA dał tobie pod straż ofiary moie podnoszone; wszystkie rzeczy poświęcone od synów Izraelskich tobiem ie dał dla pomazania, i synom twoim prawem wiecznem.

IV. 9. To będzie twoie z rzeczy poświęconych, które nie bywaią palone. Każda ofiara ich, bądź ofiara śniedna ich, bądź ofiara za grzéch ich, albo ofiara za występek ich, cokolwiek mi oddawać będą, to będzie rzeczą poświęconą tobie i synom twoim.

10. Na mieyscu nayświętszém iadać to będziesz; wszelki męszczyzna będzie iadł z tego; rzeczą poświęconą to będzie tobie.

11. To też twoie będzie, ofiara podnoszenia darów ich ze wszystkiemi ofiarami tam i sam obracania synów Izraelskich; tobiem ie dał, i synom twoim, i córkom twoim z tobą, prawem wiecznem; każdy czysty w domu twoim będzie ie iadł.

V. 12. Każdą co nayprzednieyszą oliwę, i każde co naylepsze wino, i zboże, pierwiastki ich, które ofiaruią PANU, tobiem ie dał.

13. Pierwociny ze wszystkich rzeczy, które bedą w ziemi ich, które przyniosą PANU, twoie będą; każdy czysty w domu twoim iadać ie będzie.

14. Wszystko, cokolwiek iest poślubione w Izraelu, twoie będzie.

VI. 15. Cokolwiek otwiera żywot wszelkiego ciała, a bywa ofiarowane PANU, tak z ludzi iako z bydła, twoie będzie; ale pierworodne z ludzi odkupisz, także pierworodne nieczystego bydła okupisz.

16. A okup iego, gdy mu miesiąc minie, dasz według szacunku twego pięć syklów srebra według sykla świątnicy; * dwadzieścia pieniędzy waży sykiel. *2Moy.30,13. 3Moy,27,25. 4Moy.3,17. Ezech.45,12.

17. Ale pierworodnego od krowy, albo pierworodnego od owcy, albo pierworodnego od kozy, nie dasz na okup; bo poświęcone są; krew ich wyleiesz na ołtarz, a tłustość ich zapalisz na ofiarę ognistą dla wdzięczney wonności PANU.

18. Ale mięso ich twoie będzie; iako mostek podnoszenia, i iako łopatka prawa twoie będą.

19. Wszystkie ofiary podnoszenia z rzeczy poświęconych, które przynosić będą synowie Izraelscy PANU, dałom tobie, i synom twym, i córkom twoim z tobą, prawem wiecznem; ustawa to nienaruszona, i wieczna przed PANEM, tobie i nasieniu twemu z tobą.

20. Potym mówił PAN do Aarona: W ziemi ich dziedzictwa mieć nie będziesz, i działu nie będziesz miał między nimi; IAM * dział twóy, i dziedzictwo twoie w pośrzod synów Izraelskich. *5M.10,9. r.18,2. Iozue. 13, 14. 22. Ezech. 44, 28.

VII. 21. Synom zaś Lewiego otom dał wszystkę dziesięcinę w Izraelu dziedzicznie za służbę ich, którą wykonywaią, służąc około namiotu zgromadzenia.

22. A niechay nieprzystępuią więcey synowie Izraelscy do namiotu zgromadzenia, aby nie ponieśli grzechu i nie pomarli;

23. Ale sami Lewitowie odprawować będą usługę około namiotu zgromadzenia, i sami poniosą nieprawość swoię. Ustawa to wieczna będzie w narodziech waszych, aby w pośrzod synów Izraelskich, dziedzictwa nie mieli.

24. Albowiem dziesięciny synów Izraelskich, które przynosić będą na ofiarę podnoszenia PANU, dałem Lewitom za dziedzictwo; przetoż rzekłem o nich: W pośrzod synów Izraelskich nie będą mieli dziedzictwa.

25. Potym PAN rzekł do Moyżeszą, mówiąc:

26. Mów też do Lewitów, a powiedz im: Gdy weźmiecie od synów Izraelskich dziesięciny, którem IA wam dał od nich za dziedzictwo wasze, tedy ofiarować będziecie ofiarę podnoszenia PANU dziesiątą część dziesięcin.

27. A poczytana wam będzie ta ofiara wasza iako zboże z boiowiska, i iako obfitość wina z prasy.

28. Tak

28. Tak wy też ofiarować będziecie ofiarę podnoszenia PANU ze wszystkich dziesięcin waszych, które weźmiecie od synów Izraelskich, a oddacie z nich ofiarę podnoszenia PANU, Aaronowi Kapłanowi:

29. Ze wszystkich dochodów waszych ofiarować będziecie wszelką ofiarę podnoszenia PANU; ze wszystkiego, co naylepszego iest, ofiaruycie cząstkę poświęconą.

30. Powiesz im też: Gdy oddawać będziecie z tego, co naylepszego iest, tedy poczytano będzie Lewitom * iako urodzaie z boiowiska, i iako urodzay z prasy. *4Moy.18,24.

31. I będziecie to ieść na każdém mieyscu, wy i czeladź wasza; albowiem to iest zapłata wasza za służbę waszę przy namiecie zgromadzenia;

32. I nie poniesiecie za to grzechu, gdy ofiarować będziecie co naylepszego iest z tego, i nie splugawicie rzeczy poświęconych od synów Izraelskich, i nie pomrzecie.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Sposob ofiarowania czerwonéy iałowicy 1-8. II. Oczyścienia przez wodę 9-11. III. Także z dotykania trupa 12. 13 IV. Bądź zmarłego w przybytku 14. 15 V. Bądź zabitego 16-19 VI Kaźń na przestępce 20-22.

I rzekł PAN do Moyżesza i do Aarona, mówiąc:

2. Tać iest ustawa zakonu, którą rozkazał PAN, mówiąc: Powiedz synom Izraelskim, aby przywiedli do ciebie iałowicę płową, zdrową, na któréyby nie było zmazy, i na któréyby nie postało iarzmo;

3. Tę oddacie Eleazarowi Kapłanowi, który ią wywiedzie za obóz, i zabita będzie przed nim.

4. A wziąwszy Eleazar Kapłan ze krwi * iéy na palec swóy, kropić będzie przeciw namiotowi zgromadzenia oną krwią siedm kroć. *Żyd.9,13.

5. Potym każe tę iałowicę spalić przed oczyma swémi; skórę iéy, i mięso iéy, i krew iéy, z gnoiem iéy spali.

6. I weźmie Kapłan drzewo cedrowe, i hysop, i karmazyn dwa kroć farbowany, a wrzuci do ognia, gdzie się iałowica pali;

7. I upierze szaty swe Kapłan, a omyie ciało swoie wodą; a potym wnidzie do obozu, i będzie nieczystym Kapłan aż do wieczora.

8. Ten też, który ią palić będzie, upierze szaty swe w wodzie, i omyie ciało swe wodą, a będzie nieczystym aż do wieczora.

II. 9. I zbierze człowiek czysty popioł onéy iałowicy, i wysypie go precz za obóz, na mieyscu czystém, a będzie dla zgromadzenia synów Izraelskich chowany do wody oczyścienia gdyż iest ofiara za grzéch.

10. I upierze ten, co będzie zbierał popioł onéy iałowicy, szaty swe, i będzie nieczystym aż do wieczora. A będzie to synom Izraelskim, i przychodniowi mieszkaiącemu między nimi, ustawą wieczną.

11. Ktoby się dotknął iakiego kolwiek trupa człowieczego, nieczystym będzie przez siedm dni;

III. 12. Taki oczyściać się będzie tą wodą dnia trzeciego i dnia siodmego, a czystym będzie; a ieżliby się nie oczyścił dnia trzeciego i dnia siodmego, nieczystym będzie.

13. Ktoby się kolwiek * dotknął martwego ciała człowieka, który umarł, a nie oczyścił się, przybytek PAński splugawił; przetoż takowy wytracony będzie z Izraela, bo wodą oczyścienia nie był pokropiony; nieczysty będzie, nieczystość iego zostanie na nim. *4Moy.19,20,

IV. 14. Ta zaś iest ustawa: gdyby człowiek umarł w namiecie, ktoby kolwiek wszedł do tego namiotu, i cokolwiek było w onym namiecie, nieczyste będzie przez siedm dni.

15. Także wszelkie naczynie odkryte, któreby nie miało nakrycia na sobie, nieczyste będzie.

V. 16. Także ktoby się kolwiek dotknął na polu, bądź mieczem zabitego, bądź umarłego, bądź kości człowieczéy, albo grobu, nieczystym będzie przez siedm dni.

17. Wezmą tedy dla onego nieczystego popiołu iałowicy spalonéy za grzéch, i naleią nań wody żywéy do naczynia.

18. Weźmie też hysopu, i omoczy go w onéy wodzie człowiek czysty, i pokro-

pokropi namiot, i wszystko naczynie,
i wszystkie ludzie, którzyby tam byli,
także onego, który się dotknął kości,
albo zabitego, albo zmarłego, albo
grobu;
19. Pokropi tedy czysty nieczystego
dnia trzeciego i dnia siodmego; a gdy
go oczyści dnia siodmego, tedy upie-
rze szaty swe, i omyie się wodą, a
będzie czystym wieczór.
VI. 20. A mąż, który nieczystym
będąc nie oczyścił się, wykorzeniona
będzie ta dusza z pośrzodku zgroma-
dzenia, bo świątnicę PAńską spluga-
wił; wodą oczyścienia nie będąc po-
kropionym, nieczystym iest.
21. I będzie im to za ustawę wie-
czną; a kto będzie pokrapiał wodą
oczyścienia, upierze szaty swoie; a
ktoby się dotknął téy wody oczyście-
nia, nieczystym będzie aż do wie-
czora.
22. Czegokolwiek się dotknie nie-
czysty, nieczyste będzie; człowiek
także, którybyby się tego dotknął, nie-
czysty będzie aż do wieczora.

Rozdział XX.

I. Smierć Maryi 1. 2. II Narzekanie ludu o wodę 3-7. III Która im dana z opoki 8-11. IV. Kaźń Moyżesza i Aarona za niedowiarstwo 12. 13. V. Moyżesz posły wyprawia do Króla Edomskiego 14-17. VI. Który prześcia zabrania 18-22. VII. Aaron umarł, a na iego mieysce Eleazar nastąpił 23-29.

I przyszło wszystko mnostwo synów
Izraelskich na puszczą Syn, miesią-
ca pierwszego; i mieszkał lud w Ka-
des, gdzie umarła Marya, i tamże
iest pogrzebiona.
2. A gdy lud niemiał wody, zebrali
się przeciw Moyżeszowi, i przeciw
Aaronowi,
II. 3. I swarzył * się lud z Moyże-
szem, i rzekli mówiąc: O byśmy byli
pomarli, gdy pomarli bracia nasi
przed PANEM. *2Moy.17,2.
4. I przeczżeście zawiedli * to zgro-
madzenie PAńskie na tę puszczą, aby-
śmy tu pomarli, my i dobytki nasze?
*2 Moy. 17, 3.
5. A po cóżeście nas wywiedli z Egi-
ptu, abyście nas wprowadzili na to
złe mieysce, na mieysce, na którém
się nie rodzi ani zboże, ani figi, ani
grona winne, ani iabłka granatowe;
nawet wody niemasz dla napoiu?
6. Tedy odszedł Moyżesz i Aaron
od ludu do drzwi namiotu zgroma-
dzenia, i upadli na oblicza swoie;
i ukazała się chwała PAńska nad
nimi.
7. I rzekł PAN do Moyżesza, mó-
wiąc:
III. 8. Weźmi laskę, a zgromadzi-
wszy wszystek lud, ty i Aaron, brat
twóy, mówcie do téy skały przed
oczyma ich, a wyda wodę swą; i wy-
wiedziesz im wodę z skały, a dasz na-
póy temu mnostwu, i bydłu ich.
9. Tedy wziął Moyżesz laskę przed
obliczem PAńskiém, iako mu ro-
zkazał.
10. I zgromadził Moyżesz z Aaronem
wszystek lud przed skałę, i mówił do
nich: Słuchaycież teraz ludzie odpor-
ni, izali z téy skały * możemy wam
wywieść wodę? *2Moy.17,6.
5Moy.32,51. Ps.78,15. Ps.105,41.
Mądr.11,4. 1Kor.10,4.
11. Zatym podniosł Moyżesz rękę
swoię, i uderzył w skałę laską swą
dwa kroć, a wyszły wody obfite, i
piło ono mnostwo, i bydło ich.
IV. 12. I rzekł PAN do Moyżesza i
do Aarona: Dla tego żeście mi nie
uwierzyli, abyście mię poświęcili *
przed oczyma synów Izraelskich,
przetoż nie wprowadzíciezgromadze-
nia tego do ziemi, którąm im dał.
*4 Moy. 27, 14. 5 Moy. 1, 37.
13. Teć są wody poswarku, o które
się swarzyli synowie Izraelscy z PA-
NEM, i poświęcony iest w nich.
V, 14. Potym posłał Moyżesz posły z
Kades do Króla Edomskiego, mó-
wiąc: Takci kazał powiedzieć brat
twóy Izrael: Ty wiesz o wszystkich
trudnościach, które przyszły na nas;
15. Iako zstąpili byli oycowie nasi
do Egiptu, i mieszkaliśmy w Egipcie
przez wiele lat; i iako nas trapili Egi-
pczanie, i oyce nasze;
16. I wołaliśmy do PANA, a wysłu-
chał głos nasz, i posławszy Anioła,
wywiodł nas z Egiptu; a otośmy iuż
w Kades mieście przy granicy twoiéy:
17. Niech, proszę, przeydziemy
przez ziemię twoię; nie póydziemy

przez pola, ani przez winnice, ani będziemy pić wód z twoich studzień; gościńcem póydziemy, nie uchylimy się na prawą ani na lewą, aż przeydziemy granice twoie.

VI. 18. Na to odpowiedział mu Edom: Nie póydziesz przez moię ziemię, bym snadź z mieczem nie wyszedł przeciw tobie.

19. I rzekli mu synowie Izraelscy: bitym gościńcem póydziemy, a ieźlibyśmy wody twoie pili, my i bydła nasze, zapłacimyć ie; nic innego nie żądamy, tylko abyśmy pieszo przeszli.

20. I powiedział: Nie przeydziesz. I ruszył się Edom przeciwko nim, z woyskiem wielkiém, i możną ręką.

21. A gdy nie chciał Edom pozwolić Izraelowi prześcia przez granice swoie, tedy Izrael uczynił odwrot od niego.

22. A ruszywszy się z Kades, przyszli synowie Izraelscy i wszystko zgromadzenie do góry Hor.

VII. 23. I rzekł PAN do Moyżesza i do Aarona na górze Hor, nad granicą ziemi Edomskiéy, mówiąc:

24. Będzie Aaron przyłączon do ludu swego; albowiem nie wnidzie do ziemi, którąm dał synom Izraelskim, przeto żeście odpornymi byli słowu moiemu przy wodach poswarku.

25. Weźmiże * Aarona i Eleazara syna iego, a każ im wstąpić na górę Hor; *4Moy.33,38. 5Moy.32,50.

26. I zewlecz Aarona z szat iego, a oblecz w nie Eleazara, syna iego; bo Aaron przyłączon będzie do ludu swego, i tam umrze.

27. I uczynił Moyżesz iako rozkazał PAN; i wstąpili na górę Hor przed oczyma wszystkiego zgromadzenia.

28. I zewlokł Moyżesz Aarona z szat iego, a oblekł w nie Eleazara syna iego; i umarł tam Aaron na wierzchu góry, a Moyżesz z Eleazarem zstąpili z góry.

29. Widząc tedy wszystko * zgromadzenie, iż Aaron umarł, płakali Aarona przez trzydzieści dni, wszystek dom Izraelski. *5Moy.10,6.

Rozdział XXI.

I. Izraelczycy złupieni 1. II. Slub uczynili 2. III. I porazili Chananeczyki 3. IV. Tesknią sobie w drodze 4. 5. V. Zaczym PAN na nie węże ogniste przepuścił 6. 7. VI. Ale się zaś zlitował, kazawszy wystawić węża miedzianego 8. 9. VII. Po rozmaitych stanowiskach 10-16. VIII. Spiewali PANU 17-24. IX. A poraziwszy Sehona 24-33. X. i Oga 34. XI. Posiedli ziemię ich 35.

A gdy usłyszał * Chananeyczyk, Król Harad, który mieszkał na południe, że Izraelczycy ciągnęli oną drogą, którą byli szpiegowie przeszli, tedy zwiodł bitwę z Izraelem, i poimał ich wiele. *4Moy.33,40.

II. 2. Tam uczynił Izrael ślub PANU, mówiąc: Ieźliże podasz lud ten w ręce moie, do gruntu wywrócę miasta ich.

III. 3. I wysłuchał PAN głos Izraela, a podał mu Chananeyczyki; i wytracił ie z gruntu i miasta ich, a nazwał imię onego mieysca Chorma.

IV. 4. Potym się ruszyli od góry Hor drogą ku morzu czerwonemu, aby obeszli ziemię Edomską; i utrudził się lud bardzo w onéy drodze.

5. Przetoż mówił lud przeciw Bogu, i przeciw Moyżeszowi: Przeczżeście nas wywiedli z Egiptu, abyśmy pomarli na téy puszczy? bo niemasz chleba, ani wody, a dusza nasza obrzydziła sobie ten chléb nikczemny.

V. 6. Przetoż przepuścił PAN na lud węże * ogniste, którzy kąsali lud; i pomarło wiele ludu z Izraela.
*Mądr. 16, 5. 1 Kor. 10, 9.

7. I przyszedszy lud do Moyżesza, rzekli: zgrzeszyliśmy, żeśmy mówili przeciw PANU, i przeciw tobie. Modl się PANU, aby oddalił od nas te węże; i modlił się Moyżesz za ludem.

VI. 8. I rzekł PAN do Moyżesza: Uczyń sobie węża ognistego, a wystaw go na drzewcu; i stanie się, ktokolwiek ukąszony będąc weyrzy nań, że żyw zostanie.

9. Sprawił tedy Moyżesz węża miedzianego, i wystawił go * na drzewcu; i było to, gdy kogo wąż ukąsił, a

poyrzał na węża miedzianego, że żyw
został. *2Król.18,4. Ian.3,14.
VII. 10. Zatym ruszyli się * synowie
Izraelscy, a stanęli obozem w Obot.
* 4 Moy. 33, 43.
11. A z Obot ruszywszy się położyli
się obozem na pagórkach gór Haba-
rym na puszczy, która iest przeciw
Moabczykom od wschodu słońca.
12. A odszedszy ztamtąd położyli się
obozem nad potokiem Żered.
13. Ztamtąd odciągnąwszy położyli
się obozem u brodu * Arnon, który
iest na puszczy, a wychodzi z granicy
Ammoreyskiéy; albowiem Arnon iest
granica Moabska między Moabczy-
kiem i Amorreyczykiem. *Sędź.11,18.
14. Przetoż mówi się w księgach
woien PAńskich: Przeciwko Wahe-
bowi w wichrze walczył, i przy poto-
kach Arnon.
15. Bo ściekanie tych potoków któ-
re się nachyliło (toczy) ku poło-
żeniu Har, to się ściąga ku granicy
Moabskiéy.
16. Ztamtąd potym przyszli do
Beer; a taci iest ona studnia, o któréy
mówił PAN do Moyżesza: zgromadź
lud, a dam im wody.
VIII. 17. Tedy śpiewał Izrael tę
piosnkę: Wystąp studnio; spieway-
cież o niéy;
18. Studnia, którą wykopali Ksią-
żęta, wykopali ią Hetmani ludu z
ustawcą zakonu, laskami swoiemi. A
z téy puszczy ruszyli się do Matana;
19. A z Matana do Nahalielu, a z
Nahalielu do Bamothu;
20. A z Bamothu ku Hagay, które
iest w polach Moabskich, na wierz-
chu pagórka, który leży ku puszczy.
21. I posłał Izrael * posły do Seho-
na, Króla Amorreyskiego, mówiąc:
* 5 Moy. 2, 26. Sędź. 11, 19.
22. Niech przeydziemy przez ziemię
twoię; nie póydziemy ani przez pola,
ani przez winnice; nie będziemy pić
wód z studzien twoich; gościńcem
póydziemy aż przeydziemy granice
twoie.
23. Ale nie pozwolił Sehon Izraelo-
wi iść przez granice swoie; i zebra-
wszy Sehon wszystek lud swóy, wy-
ciągnął przeciw Izraelowi na puszczą,
a gdy przyszedł do Iahazy, zwiódł
bitwę z Izraelem.
IX. 24. I poraził go Izrael ostrzem
miecza, i odziedziczył ziemię iego od
Arnonu aż do Iaboku, i aż do ziemi
synów Ammonowych: albowiem opa-
trzone były granice Ammonitów.
25. Tedy pobrał * Izrael wszystkie
miasta one, i mieszkał we wszystkich
miastach Amorreyskich, w Hesebon,
i we wszystkich wsiach iego.
* 5 Moy. 2, 24. Ioz. 24, 8. Ps. 105, 13.
Amos 2, 9.
26. Bo Hesebon było miasto Sehona,
Króla Amorreyskiego, który gdy
pierwéy walczył z Królem Moabskim,
wziął mu był wszystkę ziemię iego z
rąk iego aż po Arnon.
27. Dla tegóż mówią w przypowie-
ści: Pódźcie do Hesebon, a niech
zbuduią i naprawią miasto Sehonowe.
28. Albowiem wyszedł ogień z Hese-
bon a płomień z miasta Sehonowego,
i popalił Ar Moabskie, i obywatele
wysokich mieysc Arnon.
29. Biada tobie * Moab, zginąłeś o
ludu Chamos! podał syny swoie na
uciekanie, i córki swoie do więzienia
Królowi Amorreyskiemu Sehonowi.
* Sędź. 11, 24.
30. A zaginęło panowanie ich od
Hesebona aż do Dybonu; a poburzy-
liśmy ie aż do Nofe, które idzie aż do
Medady.
31. I mieszkał Izrael w ziemi Amor-
reyskiéy.
32. Tedy posłał Moyżesz na szpiegi
do Iazer, którego wsi pobrali, wy-
pędziwszy Amorreyczyki, którzy tam
byli.
33. Potym obróciwszy się szli ku
Basan, gdzie wyciągnął Og, Król Ba-
zański przeciwko nim, sam i wszy-
stek lud iego, aby z nim stoczył bi-
twę w Edrey. *5Moy.3,1. r.29,7.
X. 34. Tedy rzekł PAN do Moyże-
sza: Nie bóy się go; bo w ręce twoie
podałem go, i wszystek lud iego, i zie-
mię iego, i uczynisz mu, iakoś uczy-
nił * Sehonowi, Królowi Amorrey-
skiemu, który mieszkał w Hesebon.
* Ps. 135, 11. Ps. 136, 19. 20.
XI. 35. I porazili go, i syny iego, że
wszystkim ludem iego, tak iż nikogo
z niego

z niego nie zostawili, i posiedli dziedzicznie ziemię iego.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Balaam od Balaka wezwany 1-5. II. aby przeklinał Izraelczyki 6-11. III. maiąc zakazanie od Pana 12. IV. odmawia 13. 14. V. Lecz drugi raz proszony 15-20. VI. iechał tam. 21. VII. Zaczym mu Anioł na drodze zasiąpił 22-27. VIII. a oślica iego przemówiła 28-35. IX. Iako Balaam był od Balaka przyięty 36-41.

Ztamtąd ruszyli się synowie Izraelscy, i położyli się obozem na polach Moabskich z téy strony Iordanu przeciw Ierychowi.

2. A widząc Balak, syn Seforów, wszystko, co uczynił Izrael Amorreyczykowi,

3. Uląkł się Moab tego ludu wielce, bo go było wiele; i zatrwożył sobą Moab dla synów Izraelskich.

4. Przetoż rzekł Moab do starszych Madyańskich: Teraz pożrze to mnostwo wszystko, co iest około nas, iako wół pożyra trawę polną. A Balak, syn Seforów, był Królem Moabskim na on czas.

5. I posłał * posły do Balaama, syna Beorowego, do Pethoru miasta, które iest nad rzeką ziemi synów ludu iego, aby go wezwano, mówiąc: Oto, ludu wyszedł z Egiptu, oto okrył wierzch ziemi, i osadza się przeciwko mnie. *Ioz. 24,9.

II. 6. Przetoż teraz przydź proszę, a przeklinay, mnie kwoli, lud ten, bo możnieyszy iest nad mię; owa snadź go będę mogł porazić, i wygnać go z ziemi; bo ia wiem, że komu błogosławisz, błogosławiony będzie, a kogo przeklinasz, przeklęty będzie.

7. Poszli tedy starsi Moabscy, i starsi Madyańscy, maiąc zapłatę za wieszczbę w ręku swych.

8. A przyszedszy do Balaama, powiedzieli mu słowa Balakowe. I rzekł do nich: Zostańcie tu przez noc, a dam wam odpowiedź, iako mi oznaymi PAN.

9. I zostały Książęta Moabskie z Balaamem. Tedy przyszedł BOG do Balaama, i rzekł: Cóż to za mężowie u ciebie?

10. I odpowiedział Balaam Bógu: Balak, syn Seforów, Król Moabski, posłał do mnie, mówiąc;

11. Oto lud, który wyszedł z Egiptu, i okrył wierzch ziemi; terazże pódź, przeklinay mi go; snadź będę mogł walczyć z nim, i wypędzę go.

III. 12. Tedy rzekł Bóg do Balaama: Nie chodź z nimi, ani przeklinay ludu tego; bo iest błogosławiony.

IV. 13. A wstawszy rano Balaam rzekł do Książąt Balakowych: Wróćcie się do ziemi waszéy; bo mi nie pozwala PAN, puścić się w drogę z wami.

14. Wstawszy tedy Książęta Moabskie, wrócili się do Balaka, i powiedzieli: Nie chciał Balaam iść z nami.

V. 15. Tedy powtóre posłał Balak więcéy Książąt, i zacnieyszych nad pierwsze.

16. Którzy przyszedszy do Balaama, mówili mu: Tak mówi Balak, syn Seforów: Nie ociągay się proszę przyiść do mnie;

17. Albowiemci wielką uczciwość wyrządzę, i wszystko, cobyś mi rzekł, uczynię; tylko przydź proszę, a przeklinay mi ten lud.

18. Tedy odpowiedział Balaam, i rzekł do sług Balakowych: choćby mi dał Balak * pełen dóm swóy śrebra i złota, nie mogłbym przestąpić słowa PANA mego, i uczynić przeciwko niemu, bądź mało bądź wiele; * 4 Moy. 24, 13.

19. Ale proszę zostańcie tu i wy przez noc, a dowiem się, co ieszcze PAN będzie mówił ze mną.

20. Tedy przyszedł Bóg do Balaama w nocy, i rzekł do niego: Ieźliż, aby cię wezwali, przyszli mężowie ci, wstańże, idź z nimi; a wszakże, coć rozkażę, to uczynisz.

VI. 21. Tedy wstawszy Balaam rano, osiodłał oślicę swoię, i iechał z Książęty Moabskimi.

VII. 22. I rozpalił się gniew Boży, że on iechał; i stanął Anioł PAński na drodze, aby mu zastąpił; a on iechał na oślicy swoiéy, i dwoie pacholąt iego z nim.

23. A gdy uyrzała oślica Anioła PAńskiego, stoiącego na drodze, a miecz iego dobyty w ręce iego, tedy ustąpiła oślica z drogi a szła na rolą; lecz

lecz bił Balaam oślicę, aby ią nawiodł na drogę.
24. Tedy stanął Anioł PAński na ście-
szce u winnicy między dwiema płoty.
25. A widząc oślica Anioła PAńskie-
go, przyciskała się do płota, tak iż
przyparła nogę Balaamowę do ścia-
ny; a on znowu ią bił.
26. Potym Anioł PAński szedł da-
léy, i stanął na mieyscu ciasném, gdzie
nie było drogi do ustąpienia na prawą
ani na lewą;
27. A widząc oślica Anioła PAńskie-
go, padła pod Balaamem; i rozgnié-
wał się Balaam wielce, a bił oślicę
kiiem.
VIII. 28. Zatym otworzył * PAN usta
onéy oślicy, i rzekła do Balaama: Có-
żemci uczyniła, żeś mię bił iuż po trzy
kroć? *2Piotr.2,16. Iudas w.11.
29. I rzekł Balaam do oślicy: Iż ze
mnie szydzisz; bym był miał miecz w
ręku swych, byłbym cię teraz zabił.
30. Tedy oślica rzekła do Balaama:
Azażem ia nie oślica twoia, na któreyś
ieżdżał, iakoś mię dostał aż do tego
czasu? Azażem zwykła tak tobie czy-
nić? A on rzekł: Nigdy.
31. W tym otworzył PAN oczy Ba-
laamowe, że obaczył Anioła PAń-
skiego, stoiącego na drodze, i miecz
iego dobyty w ręce iego; tedy skło-
niwszy się, pokłonił się twarzą swoią.
32. I rzekł do niego Anioł PAński;
Przeczżeś bił oślicę swoię iuż po trzy
kroć? Otom IA wyszedł, abym się
tobie sprzeciwił; bo przewrotna iest
droga twoia przede mną;
33. A widząc mię oślica ustąpiła
przedemną po trzy kroć, a gdyby by-
ła nie ustąpiła przedemną, iużbym cię
był teraz zabił a onębym był żywą zo-
stawił.
34. Zatym rzekł Balaam do Anioła
PAńskiego: Zgrzeszyłem, albowiem
nie wiedziałem, żeś ty stanął przeci-
wko mnie na drodze; przetoż teraz,
ieżlić się to nie podoba, wrócę się.
35. Lecz Anioł PAński rzekł do Ba-
laama: Iedź z ludźmi tymi; wszakże
tylko, co IA tobie powiem, mówić
będziesz. I iechał Balaam z Książęty
Balakowemi.
IX. 36. A gdy usłyszał Balak, iż przy-
ieżdża Balaam, wyiechał przeciwko
niemu, do niektórego miasta Moab-
skiego, które iest na granicy Arnonu,
które iest przy końcu granicy.
37. Tedy rzekł Balak do Balaama:
Azażem z pilnością nie posyłał do cie-
bie wzywaiąc cię? czemużeś nie przy-
iechał do mnie? azaż cię zacnie uczcić
nie mogę?
38. I rzekł Balaam do Balaka: Otom
przyiechał do ciebie; izali teraz, choć-
bym chciał, będę mógł co mówić?
słowo, które włoży Bóg w usta moie,
mówić będę.
39. Tedy iechał Balaam z Balakiem,
a przyiechali do miasta Husot.
40. A tak Balak dał nabić wołów i
owiec, i posłał do Balaama, i do Ksią-
żąt, którzy z nim byli.
41. I stało się nazaiutrz, że wziął Ba-
lak Balaama, i wprowadził go na wy-
żyny Baalowe zkąd widział i naydal-
szą część ludu.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Balaam miasto przeklinania bło-
gosławi Izraelczykom dwa kroć 1 10.
II. O co się Balak gniewa 11 26. III.
Przygotowanie do trzeciego przekli-
nania 27-30.

I rzekł Balaam do Balaka: Zbuduy
mi tu siedm ołtarzów, a nago-
tuy mi tu siedm cielców, i siedm ba-
ranów.
2. Uczynił tedy Balak, iako mówił
Balaam, i ofiarował Balak z Balaamem
cielca, i barana na każdym ołtarzu;
3. Potym rzekł Balaam do Balaka:
stań przy całopaleniu twoiém, a ia
odeydę; owa się snadź potka PAN ze
mną, a cokolwiek mi obiawi, opo-
wiem ci; i odszedł sam.
4. I potkał się PAN z Balaamem; i
rzekł mu Balaam: Postawiłem siedm
ołtarzów, i ofiarowałem cielca i bara-
na na każdym ołtarzu.
5. Tedy PAN włożył słowa w usta
Balaamowe, i rzekł: wróć się do Ba-
laka, a mów tak.
6. I wrócił się do niego, a oto, stał
u ofiary swoiéy paloney, on i wszy-
stkie Książęta Moabskie.
7. A tak zaczął przypowieść swoię,
i rzekł: z Aram przywiodł mię Balak,
Król Moabski, z gór wschodnich,
mówiąc: Przydź, przeklinay mi Ia-
kuba, a przydź złorzecz Izraelowi.

8. Iakoż ia przeklinać mam, kogo Bóg nie przeklina? albo iako złorzeczyć mam, komu PAN nie złorzeczy?
9. Bo z wierzchu skał oglądam go, a z pagórków będę nań patrzał; oto, lud ten sam mieszkać będzie, a między narody mieszać się nie będzie.
10. Któż policzy proch Iakubów, i liczbę czwartéy części Izraela? Niech umrze dusza moia śmiercią sprawiedliwych, i niech będzie dokonanie moie, iako ich.
II. 11. Tedy rzekł Balak do Balaama: Cóżeś mi uczynił? Na przeklinanie nieprzyiaciół moich przyzwałem cię, a oto błogosławiąc błogosławiłeś im.
12. A on odpowiedział i rzekł: azaż nie mam tego pilnować i mówić, co PAN włożył w usta moie?
13. I rzekł do niego Balak: Pódź, proszę ze mną na mieysce inne, żebyś go ztamtąd widział; (ale tylko część iego uyrzysz, a wszystkiego widzieć nie będziesz;) przeklinayże mi go ztamtąd.
14. I zawiódł go na pole Sofim, na wierzch góry Fasga, i zbudował siedm ołtarzów, i ofiarował cielca i barana na każdym ołtarzu.
15. Rzekł tedy Balaam do Balaka: zostań tu przy całopaleniu twoiém, ia zabieżę tam PANU.
16. I zaszedł PAN Balaamowi, który włożył słowa w usta iego, i rzekł:
17. Wróć się do Balaka, a tak mów. Przyszedł tedy do niego, a oto on stał przy całopaleniu swoiém, i Książęta Moabskie z nim; i rzekł mu Balak; Cóż ci powiedział PAn?
18. I zaczął rzecz swą temi słowy: Wstań Balaku, a słuchay; przyymi w uszy swe słowa moie, synu Seforów.
19. Nie iestci Bóg iako człowiek, aby kłamał, ani iako syn człowieczy, żeby żałował; azaż on rzecze, a nie uczyni? wymówi, a nie wypełni?
20. Otom wziął rozkazanie, abym błogosławił; on błogosławieństwo dał, a ia go nie odwrócę.
21. Nie baczy nieprawości w Iakubie, ani widzi przestępstwa w Izraelu; PAN, Bóg iego, iest z nim, a trąbienie zwycięstwa królewskiego przy nim.
22. Bóg wywiódł ie z Egiptu, * mocą iednorożcową był mu. *4Moy.24,8.
23. Albowiem niemasz wieszczby przeciw Iakubowi, ani wróżki przeciw Izraelowi; od tego czasu mówiono będzie o Iakubie i o Izraelu, co z nimi uczynił Bóg.
24. Oto, lud ten iako lew silny powstanie, iako lwię młode podniesie się; nie układzie się, aż pożrze łupy, i krew pobitych wypiie.
25. Tedy rzekł Balak do Balaama: Ani ich przeklinay więcéy, ani im téż błogosław więcéy.
26. I odpowiedział Balaam, a rzekł do Balaka: Azażem ci nie powiadał, mówiąc: że cokolwiek mówić będzie PAN, to uczynię?
III. 27. I rzekł Balak do Balaama: pódź, proszę, zawiodę cię na insze mieysce, ieżli snadź podoba się Bogu, żebyś ie ztamtąd przeklinał.
28. Tedy wiódł Balak Balaama na wierzch góry Fegor, która patrza ku puszczy.
29. I rzekł Balaam do Balaka: Zbuduy mi tu siedm ołtarzów, a nagotuy mi tu siedmi cielców i siedm baranów.
30. I uczynił Balak, iako mu rozkazał Balaam, i ofiarował cielca i barana na każdym ołtarzu.

Rozdział XXIV.

I. Balaam zacność królestwa Izraelskiego przekłada 1-9. II. O co się nań Balak uskarża 10. 11. III. Ale mu się Balaam sprawuie 12. 13. IV. szkodliwą radę dawa 14-16. V. i Przyście PANA Chrystusowe przepowiada, prorokuiąc przy tym przeciw Moabitom 17-19. VI. Amalekitom 20. VII. Keneyczykom 21-23. VIII. i o Rzymskim państwie 24-25.

A gdy baczył Balaam, że się podobało PANU, aby błogosławił Izraelowi, iuż nie chodził, iako przed tym, raz i drugi dla wieszczby; ale obrócił ku puszczy twarz swoię.
2. A podniószy Balaam oczy swe, obaczył Izraela mieszkaiącego według pokoleń swoich, i był nad nim Duch Boży.
3. I zaczął przypowieść swoię, a mówił:
4. Rzekł Balaam, syn Beorów, rzekł mąż, którego oczy są otworzone, rzekł

rzekł słyszący wymowy Boże, a któ-
ry widzenie wszechmocnego widział,
który, kiedy padnie, otworzone ma
oczy:
5. Iako piękne są namioty twoie o
Iakubie! przybytki twoie o Izraelu!
6. Iako potoki rozciągnęły się, iako
ogródy przy rzece, iako drzewa won-
ne, które PAN nasadził, iako cedry
nad wodami.
7. Popłynie woda z wiadra iego, a
nasienie iego będzie nad wodami ob-
fitymi, a będzie wywyższon nad Aga-
gą Król iego, a wyniesie się króle-
stwo iego.
8. Bóg wywiodł go z Egiptu, mocą
* iednorożcową był mu; pożrze na-
rody przeciwne sobie, a kości ich po-
kruszy, i strzałami swemi przerazi ie.
* 4 Moy. 23, 22.
9. Położył * się, leży iako lwię, i
iako lew silny; któż go obudzi? kto-
być błogosławił, błogosławiony, a
ktoby cię przeklinał, przeklęty bę-
dzie. *1Moy.49,9. 1Moy.12,3.
II. 10. Tedy się zapalił gniew Bala-
ków na Balaama, a klasnąwszy ręka-
mi swemi, rzekł Balak do Balaa-
ma: Dla złorzeczenia nieprzyiaciołom
moim przyzwałem cię, a otoś im bło-
gosławił iuż po trzy kroć.
11. Przetoż teraz uchodź na mieysce
swoie; rzekłemci był: zacnie cię
uczczę; ale oto pozbawił cię PAN téy
czci.
III. 12. I rzekł Balaam do Balaka:
Izażem posłom twoim, któreś słał do
mnie, nie powiedział mówiąc?
13. Choćby mi dał * Balak pełen
dóm swój śrebra i złota, nie będę
mogł przestąpić słowa PAńskiego,
abym czynił co dobrego albo złego
sam z siebie; co mi opowie PAN, to
będę mówił.
IV. 14. A teraz oto ia odchodzę do lu-
du mego, iednak oznaymięć, co
uczyni lud ten ludowi twemu na
potym.
15. I zaczął przypowieść swoię, i
rzekł: Mówił Balaam, syn Beorów,
mówił mąż, którego oczy są otwo-
rzone;
16. Mówił ten, który słyszał wyroki
Boże, a który ma umieiętność Nay-
wyższego; który widział widzenie
wszechmocnego; który, kiedy pa-
dnie, otworzone ma oczy.
V. 17. Uyrzę go, ale nie teraz; oglą-
dam go, ale nie z bliska; * Wynidzie
gwiazda z Iakuba, i powstanie laska
z Izraela, i pobiie Książęta Moabskie,
i wytraci wszystkie syny Setowe.
* Matt. 2, 2.
18. I przyydzie Edom w opanowanie,
a Seyr będzie pod władzą nieprzyia-
ciół swoich, a Izrael będzie sobie po-
czynał mężnie.
19. I będzie panował, który wyni-
dzie z Iakuba, a wytraci ostatki z
miast.
VI. 20. A gdy poyrzał na Amaleka,
zaczął przypowieść swoię, i rzekł:
początek narodów iest Amalek, ale
ostatek iego do szczętu zaginie.
VII. 21. Potym weyrzawszy na Ke-
neyczyka zaczął przypowieść swoię i
rzekł: Mocneć iest mieszkanie twoie,
a założyłeś na skale gniazdo twoie;
22. Wszakże spustoszony będzie Ke-
neyczyk, aż cię Assur zaprowadzi do
więzienia.
23. Znowu zaczął przypowieść swoię,
i rzekł: Ach! któż będzie żyw, gdy
to uczyni Bóg?
VIII. 24. Bo okręty przypłyną od
brzegów Chyttymskich, i utrapią As-
syryany, utrapią i Hebreyczyki; ale
też same do szczętu zaginą.
25. Wstał tedy Balaam i odszedł, a
wrócił się na mieysce swoie; także i
Balak poszedł w drogę swą.

ROZDZIAŁ XXV.

1. Izrael (za radą Balaamową) do nierządu 1. II. i bałwochwalstwa przywiedziony 2. 3 III. skarany iest 4-7. IV. a Bóg gorliwością Fincesa ubłagany 8-11. V. iemu błogosławił, a ludowi na Madyanity się oburzyć kazał 12-18.

Potym gdy mieszkał Izrael w Syt-
tym, począł lud * cudzołożyć z
córkami Moabskimi, *1Kor.10,8.
II. 2. Które wzywały ludu ku ofia-
rom bogów swoich; a iedząc lud kła-
niał się bogom ich.
3. I przyłączył się Izrael do służby
Baal Fegora; z kąd się rozgniewał
PAN bardzo na Izraela.
III. 4. Rzekł tedy PAN do Moyżesza:
Zbierz * wszystkie Książęta z ludu, a

każ im, te przestępce powieszać PANU przed słońcem, aby się odwrócił gniew popędliwości PAńskiéy od Izraela. *5M.4,3. Ioz.22,17.

5. Przetoż rzekł Moyżęsz do sędziów Izraelskich: Zabiycie każdy z was męże swe, którzy się zpospolitowali z Baal Fegorem.

6. A oto, niektóry z synów Izraelskich przyszedł, i przywiodł do braci swéy Madyanitkę przed oczyma Moyżeszowemi, i przed oczyma wszystkiego zgromadzenia synów Izraelskich; a oni płakali przed drzwiami namiotu zgromadzenia.

7. Co gdy uyrzał * Finees, syn Eleazara, syna Aarona Kapłana, wstawszy z pośrzodku zgromadzenia, wziął oszczep w ręce swoie. *Ps.106,30. Syr. 45, 28. 1 Mach. 2, 54.

IV. 8. A wszedszy za onym mężem Izraelskim do namiotu, przebił oboie, męża Izraelskiego, i niewiastę przez żywot iéy, i odwrócona była plaga od synów Izraelskich.

9. A było tych, co pomarli oną plagą, dwadzieścia i cztery tysiące.

10. Potym rzekł PAN do Moyżesza, mówiąc:

11. Finees, syn Eleazara, syna Aarona Kapłana, odwrócił gniew móy od synów Izraelskich, będąc wzruszony zapalczywą miłością ku mnie w pośrzodku ich, tak iżem nie wytracił synów Izraelskich w zapalczywości moiéy.

V. 12. Przetoż powiedz mu: Oto, IA stanowię z nim przymierze moie, przymierze pokoiu;

13. I przyydzie nań, i na nasienie iego po nim, przymierze kapłańskwa wiecznego, że się wzruszył zapalczywością za Boga swego, i oczyścił syny Izraelskie.

14. A imię onego męża Izraelskiego zabitego, który zabity był z Madyanitką, było Zamry, syn Salów, Książę domu oyca swego, z pokolenia Symeonowego.

15. Imię też niewiasty zabitéy Madyanitki było Kozba, córka Sury, Książęcia w narodzie swym, w domu oyczystym między Madyanity.

16. I rzekł PAN do Moyżesza, mówiąc:

17. Staw się * nieprzyiacielem Madyanitom, a pobiycie ie, 4Moy.31,2.

18. Ponieważ i oni stawili się wam nieprzyiaciołmi zdradami swemi, a podeszli was przez Baal Fegora, i przez Kozbę, córkę Książęcia Madyańskiego, siostrę swą, która zabita iest w dzień kaźni dla bałwana Fegor.

ROZDZIAŁ XXVI.

I Bóg znowu Syny Izraelskie liczyć 1-52. II. i onym ziemię wedle każdego ich pokolenia, podzielić kazał 53-65.

I stało się po onéy pladze, że mówił PAN do Moyżesza i do Eleazara, syna Aarona Kapłana, mówiąc:

2. Policzcie poczet wszystkiego zgromadzenia synów Izraelskich, od tych, którzy maią dwadzieścia lat i wyżéy, według domów oyców ich, każdego, któryby mógł wynić na woynę z Izraela.

3. Tedy rzekł Moyżesz, i Eleazar Kapłan do nich na polach Moabskich, nad Iordanem przeciw Ierichu, mówiąc:

4. Liczcie lud, od tych, którzy maią dwadzieścia lat i wyżéy, iako * był rozkazał PAN Moyżeszowi, i synom Izraelskim, gdy wyszli z ziemi Egipskiéy. *4Moy.1,2.

5. Ruben * pierworodny Izraelów; synowie Rubenowi Henoch, od którego poszedł dom Henochytów; Fallu, od którego dom Fallutów; *1Moy.46,8. 2Moy.6,14. 1Kron.5,1.

6. I Hesron, od którego dom Hesronitów; Charmy, od którego dom Charmytów.

7. Teć są domy Rubenitów; a było ich policzonych czterdzieści i trzy tysiące, siedm set i trzydzieści.

8. A syn Fallów Eliab.

9. Synowie zasię Eliabowi byli: Namuel, i Datan, i Abyron. A ci, * Datan i Abyron, zacnieysi byli między zgromadzeniem, którzy się swarzyli z Moyżeszem i z Aaronem w spiknieniu Korego, gdy się byli zbuntowali przeciwko PANU. *4Moy.16,1.

10. I otworzyła ziemia usta swoie, a pożarła onych, i Korego, gdy zginęła ona rota, a pożarł ich ogień dwieście i pięćdziesiąt mężów, którzy się stali na przykład innym;

11. Ale

11. Ale synowie Korego nie pomarli.
12. Synowie Symeonowi wedle domów swych, ci są: Namuel, od którego poszedł dom Namuelitów; Iamin, od którego dom Iaminitów; Iachyn, od którego dom Iachynitów; Zare, od którego dom Zareytów;
13. Saul, od którego dom Saulitów.
14. Teć były domy Symeonitów, których było dwadzieścia i dwa tysiące i dwieście.
15. Synowie Gadowi według domów swych: Sefon, od którego poszedł dom Sefonitów: Aggi, od którego dom Aggitów; Suni, od którego dom Sunitów;
16. Ozni, od którego dom Oznitów; Hery, od którego dom Herytów;
17. Arod, od którego dom Arodytów; Aryel, od którego dom Aryelitów.
18. Teć są domy synów Gadowych, według pocztów ich czterdzieści tysięcy i pięć set.
19. Synowie Iudowi: Her, i Onan; ale * pomarli Her i Onan w ziemi Chananeyskiéy. *1Moy.38,7.8.9.
20. I byli synowie Iudowi wedle domów swych: Sela, od którego poszedł dom Selaytów; Fares, od którego dom Faresytów; Zare, od którego dom Zareyczyków;
21. Byli też synowie Faresowi; Hesron, od którego dom Hesronitów; Hamuel, od którego dom Hamuelitów.
22. Teć są domy Iuda, według pocztów ich siedmdziesiąt tysięcy, i sześć, i pięć set.
23. Synowie Isascharowi według domów swych: Tola, od którego dom Tolaytów; Fua, od którego dom Fuaitów;
24. Iasub, od którego dom Iasubitów; Semram, od którego dom Semramitów.
25. Teć są domy Isascharowe, wedle pocztów ich sześćdziesiąt tysięcy i cztery, i trzy sta.
26. Synowie Zabulonowi według domów swych: Zared, od którego dom Zaredczyków; Elon, od którego dom Elonitów; Ialeel, od którego dom Ialeelitów.
27. A teć są domy Zabulonitów, według pocztów ich sześćdziesiąt tysięcy i pięć set.
28. Synowie Iózefowi według domów swych: Manases i Efraim.
29. Synowie Manasesowi: Machyr, od którego dom Macharytów; a Machyr zpłodził Galaada, od Galaada dom Galaadytów.
30. Ci są synowie Galaadowi: Iezer, od którego dom Iezerytów; Chelek, od którego dom Chelekitów;
31. I Asryel, od którego dom Asryelitów; i Sechem, od którego dom Sechemitów;
32. I Semida, od którego dom Semidaitów, i Chefer, od którego dom Cheferytów.
33. A * Saalfaad, syn Cheferów, nie miał synów, tylko córki, a imiona córek Salfaadowych: Machla, i Noa, Hegla, Melcha, i Tersa. *4Moy.27,1.
34. Teć są domy Manasesowe, a poczet ich pięćdziesiąt i dwa tysiące i siedm set.
35. Synowie zaś Efraimowi według domów swych: Sutala, od którego dom Sutalitów; Becher, od którego dom Becherytów; Techen, od którego dom Techenitów.
36. A ci są synowie Sutalego: Heran, od którego dom Heranitów.
37. Teć są domy synów Efraimowych, według pocztów ich trzydzieści tysięcy i dwa, i pięć set. Ci są synowie Iózefowi według domów swych.
38. A synowie Beniaminowi według domów swych, ci są: Bela, od którego dom Belitów; Asbel, od którego dom Asbelitów; Achyram, od którego dom Achyramitów;
39. Sufam, od którego dom Sufamitów; Hufam, od ktorego dom Hufamitów.
40. Byli też synowie Bele: Hereda i Noeman; z Hereda dom Heredytów, a z Noemana dom Noemanitów.
41. Cić są synowie Beniaminowi, według domów ich a poczet ich czterdzieści i pięć tysięcy i sześć set.
42. Synowie zaś Danowi według domów swych: Sucham, od którego dom Suchamitów. Teć były domy Danowe według familii ich.
43. Wszystkie domy Suchamitów we-

według pocztów ich sześćdziesiąt i cztery tysiące i cztery sta.

44. Synowie Aserowi według domów swych byli: Iemna, od którego dom Iemnitów; Iswi, od którego dom Iswitów; Berya, od którego dom Berytów.

45. Synowie Beryego: Heber, od którego dom Heberytów; Melchyel, od którego dom Melchyelitów.

46. A imię córki Aserowéy było Sara.

47. Te są domy synów Aserowych, według pocztów ich pięćdziesiąt i trzy tysiące i cztery sta.

48. Synowie Neftalimowi według domów swych: Iachsel, od którego dom Iachselitów; Guni, od którego dom Gunitów; Iesser, od którego dom Iesserytów.

49. Selem, od którego dom Selemitów.

50. Teć są domy Neftalimowe, według familii ich, a poczet ich czterdzieści i pięć tysięcy i cztery sta.

51. Tać iest liczba synów Izraelskich, sześć kroć sto tysięcy i tysiąc, siedm set i trzydzieści.

52. Zatym PAN rzekł do Moyżesza, mówiąc:

II. 53. Między te podzielicie tę ziemię w dziedzictwo według liczby imion.

54. Większéy * liczbie więcéy dziedzictwa dasz, a mnieyszéy mnieysze dziedzictwo dasz; każdemu według pocztu policzonych iego będzie dano dziedzictwo iego. *4Moy.33,54.

55. Wszakże losem niech będzie * rozdzielona ziemia; według imion pokoleń oyców swych dziedzictwo brać będą. *4Moy.33,54.

56. Łosem rozdzielone będzie dziedzictwo iéy, bądź ich wiele bądź mało będzie.

57. Ci zasię są policzeni z Lewitów według domów swych: Gerson, * od którego dom Gersonitów; Kaat, od którego dom Kaatytów; Merary, od którego dom Merarytów.
*1 M. 46, 11. 2 M. 6, 16. 4 M. 3, 17. 1 Kron. 6, 1. r. 23, 6.

58. Teć są domy Lewi: dom Libnitów, dom Hebronitów, dom Moholitów, dom Musytów, dom Korytów; a Kaat zpłodził Amrama.

59. A imię żony Amramowéy było Iochabod, córka Lewiego, która mu się urodziła w Egipcie; ta Amramowi urodziła Aarona i Moyżesza, i Maryą, siostrę ich. *2M.2,1.2.

60. Aaronowi też urodzili się Nadab i Abyu, Eleazar i Itamar.

61. Ale * pomarli Nadab i Abyu, gdy ofiarowali ogień obcy przed PANEM. *3Moy.10,2. 4Moy.3,4. 1 Kron. 24, 2.

62. A była liczba ich dwadzieścia i trzy tysiące wszystkich męszczyzn urodzonych od miesiąca i wyżéy; iednak nie byli policzeni między syny Izraelskie, bo im nie dano dziedzictwa między syny Izraelskimi.

63. Ci policzeni byli od Moyżesza i Eleazara Kapłana, którzy policzyli syny Izraelskie na polach Moabskich, nad Iordanem przeciw Ierychu.

64. A między temi nie był żaden z onych policzonych od Moyżesza i Aarona Kapłana, * gdy liczyli syny Izraelskie na puszczy Synai;
* 4 Moy. 26, 1. 2.

65. Bo rzekł był PAN * o nich: Smiercią pomrą na puszczy; a nie został żaden z nich, oprócz Kaleba, syna Iezunowego, a Iozuego, syna Nunowego. *4Moy.14,29.33.34. r.32,11. 5Moy.1,35. Ps.106,26. 1Kor.10,5.

Rozdział XXVII.

I. Bóg córkom Salfaadowym dziedzictwa oycowskiego pozwolił 1. II. prawo o spadkach 2-11. III. a Moyżesowi śmierć opowiedziawszy 12-17. IV. Iozuego na mieysce iego wodzem ludu postanowił 18-23.

Tedy przyszły córki Salfaada, syna Heferowego, syna Galaadowego, syna Machyrowego, syna Manasesowego, z pokolenia Manasesa syna Iózefowego; a te są imiona córek iego: Machla, Noa, i Hegla, i Melcha, i Tersa; *4Moy.26,33. r.36,2. Ioz.17,3.

II. 2. I stanęły przed Moyżeszem, i przed Eleazarem Kapłanem, i przed Książęty, i wszystkiém zgromadzeniem u drzwi namiotu zgromadzenia, i rzekły:

3. Oyciec nasz umarł na puszczy, a on nie był w poczcie * tych, którzy

się

się byli przeciw PANU zbuntowali w spiknieniu Korego; ale dla grzechu swego umarł, nie maiąc synów.
*4 Moy. 16, 1. 2.
4. Czemużby zginąć miało imię oyca naszego z domu iego, przeto że nie miał syna? daycie nam dziedzictwo między bracią oyca naszego.
5. Tedy odniosł Moyżesz sprawę ich do PANA.
6. I rzekł PAN do Moyżesza, mówiąc:
7. Dobrze mówią córki Salfaadowe; Day im koniecznie * osiadłość dziedzictwa między bracią oyca ich, a przenieś dziedzictwo oyca ich na nie.
*4 Moy. 36, 2.
8. Synom także Izraelskim powiedz, mówiąc: Gdyby kto umarł, nie maiąc syna, tedy przeniesiecie dziedzictwo iego na córkę iego.
9. A ieżliby niemiał i córki, tedy dacie dziedzictwo iego braci iego.
10. A ieżliby i braci nie miał, tedy dacie dziedzictwo iego braci oyca iego.
11. A ieżliby nie było braci oyca iego, tedy dacie dziedzictwo iego powinnemu iego, nayblizszemu iego z domu iego, aby ie odziedziczył. A będzie to synom Izraelskim za ustawę prawną, iako rozkazał PAN Moyżeszowi.
III. 12. Potym rzekł PAN do Moyżesza: wstąp na tę gorę Abarym, a oglądaj ziemię, którąm dał synom Izraelskim. *5Moy.32,48.49.
13. A gdy ią oglądasz, przyłączon będziesz do ludu twego i ty, iako iest * przyłączony Aaron, brat twóy,
*2 Moy. 20, 24. 28.
14. Przeto żeście byli * odpornymi słowu moiemu na puszczy Syn, przy poswarku zgromadzenia, i nie poświęciliście mię przy wodach przed oczyma ich. Oneć to są wody poswarku w Kades, na puszczy Syn.
*4 Moy. 20, 12.
15. Tedy rzekł Moyżesz do PANA, mówiąc:
16. Niech opatrzy PAN, Bóg duchów * wszelkiego ciała, mężem godnym to zgromadzenie, *4Moy.16,12.
Żyd. 12, 9.
17. Któryby wychodził przed nimi, i któryby wchodził przed nimi, i któryby ie wywodził, i któryby ie przywodził, aby nie był lud PAński iako * owce, nie maiące pasterza.
*Matt. 9, 36. Marek. 6, 34.
IV. 18. Tedy rzekł PAN do Moyżesza: * Weźmi do siebie Iozuego, syna Nunowego, męża, w którym iest Duch mój, a włóż nań rękę swoię;
*5 Moy. 3, 21.
19. I postaw go przed Eleazarem Kapłanem, i przed wszystkiém zgromadzeniem, a dasz mu naukę przed oczyma ich;
20. A udzielisz mu zacności swéy, aby go słuchało wszystko zgromadzenie synów Izraelskich;
21. Który przed twarzą Eleazara Kapłana stawać będzie, aby się zań radził sądu * Urym przed PAnem. Na rozkazanie iego wychodzić będą, i na rozkazanie iego wchodzić będą, on, i wszyscy synowie Izraelscy z nim, i wszystko zgromadzenie. *2Moy.28,30.
22. Uczynił tedy Moyżesz, iako mu był rozkazał PAN; a wziąwszy Iozuego postawił go przed Eleazarem Kapłanem, i przed wszystkiém zgromadzeniem.
23. I włożywszy nań ręce swe, dał mu naukę, iako mówił PAN przez Moyżesza.

ROZDZIAŁ XXVIII.

Co. 9. 11. 16. 26. i którego czasu ofiarować miano, naznacza PAN.

I rzekł PAN do Moyżesza, mówiąc:
2. Rozkaż synom Izraelskim, a powiedz im: Ofiary moiéy chleba mego w ofiarach moich ognistych na wdzięczność wonności moiéy, przestrzegać będziecie, abyście mi ie ofiarowali czasu swego. *2M.29,32.
3. I rzeczesz do nich: Tać iest ofiara ognista, którą ofiarować będziecie PANU: Baranki roczne zupełne dwa * na każdy dzień na całopalenie ustawiczne; *2Moy.29,38.
4. Baranka iednego ofiarować będziesz poranu, a baranka drugiego ofiarować będziesz między dwiema wieczorami.
5, Do tego, dziesiątą część Efy mąki pszenney na ofiarę śniedną, zagniatanéy z oliwą czystą, z czwartą częścią hynu.
6. Toć iest całopalenie ustawiczne, iakie było sprawowane na górze Synai

nai na wdzięczną wonność; ognista to ofiara PANU.

7. A ofiara iéy mokra będzie czwarta część hynu do każdego baranka; w świątnicy sprawować będziesz ofiarę mokrą z mocnego napoiu PANU.

8. A drugiego baranka ofiarować będziesz między dwiema wieczorami; iako ofiarę śniedną poranną, i iako ofiarę mokrą iéy ofiarować będziesz na ofiarę ognistą ku wdzięcznéy wonności PANU.

9. Ale w dzień Sabbatu ofiarować będziesz dwa baranki roczne zupełne, i dwie dziesiąte części Efy mąki pszennéy z oliwą nagniecionéy na ofiarę śniedną i z mokrą iéy ofiarą.

10. Toć iest całopalenie sobotnie w każdy Sabbat, oprócz całopalenia ustawicznego i mokréy ofiary iego.

11. A na nowiu miesiąców waszych ofiarować będziecie całopalenie PANU, cielców młodych dwu, i barana iednego, baranków rocznych zupełnych siedm;

12. I trzy dziesiąte części Efy mąki pszennéy nagniecionéy z oliwą na ofiarę śniedną do każdego cielca, i dwie dziesiąte części pszennéy mąki zagniecionéy z oliwą na ofiarę śniedną do każdego barana;

13. A iednę dziesiątą część mąki pszennéy zagniecionéy z oliwą na ofiarę śniedną do każdego baranka, na całopalenie ku wdzięcznéy wonności na ofiarę ognistą PANU.

14. Także mokre ich ofiary z wina pół hynu będzie do każdego cielca, a trzecia część hynu do barana, czwarta zaś część hynu do każdego baranka; toć iest całopalenie na nowiu miesiąca, każdego miesiąca przez rok.

15. Kozła też iednego z stada za grzéch ofiarować będziecie PANU, oprócz ustawicznego całopalenia, i mokréy ofiary iego.

16. Ale miesiąca pierwszego w dzień * czternasty tegoż miesiąca, święto prześcia będzie PANU; *2Moy.12,27. 3 Moy. 23, 5.

17. A w piętnasty dzień tegoż miesiąca uroczyste święto będzie; przez siedm dni chleby przaśne ieść będziecie.

18. Pierwszego dnia zgromadzenie święte; żadnéy roboty służebniczéy nie będziecie czynić weń;

19. Ale ofiarować będziecie ofiarę ognistą na całopalenie PANU: dwu cielców młodych, i barana iednego, i siedm baranków rocznych; zupełni niech wam będą.

20. A na ofiarę ich śniedną pszennéy mąki nagniecionéy z oliwą trzydziesiąte części Efy do każdego cielca, a dwie dziesiąte części do każdego barana ofiarować będziecie.

21. Iednę dziesiątą część ofiarować będziesz przy każdym baranku z onych siedmi baranków;

22. Kozła też iednego na ofiarę za grzéch ku oczyścieniu was.

23. Nad całopalenie poranne, które ma bydź całopalenie ustawiczne, ofiarować to będziecie.

24. Tak ofiarować będziecie każdego dnia przez onych siedm dni pokarm ofiary ognistéy na wdzięczną wonność PANU, oprócz całopalenia ustawicznego, i mokréy ofiary iego.

25. A dnia siodmego święte zgromadzenie mieć będziecie; żadnéy roboty służebniczéy nie będziecie czynić.

26. W dzień zaś pierwocin, gdy będziecie ofiarowali nową śniedną ofiarę PANU, gdy się wypełnią * tygodnie wasze, zgromadzenie święte mieć będziecie; żadnéy roboty służebniczéy czynić nie będziecie.
* 3 Moy. 23, 15. 16.

27. I ofiarować będziecie całopalenie ku wdzięcznéy wonności PANU: Dwu cielców młodych, barana iednego, siedm baranków rocznych.

28. A na ofiarę śniedną ich mąki pszennéy nagniecionéy z oliwą trzy dziesiąte części Efy do każdego cielca, dwie dziesiąte części do każdego barana.

29. Iednę dziesiątą część do każdego baranka z onych siedmi baranków.

30. Kozła iednego z kóz na oczyścienie was.

31. Oprócz całopalenia ustawicznego i ofiary śniednéy iego ofiarować to będziecie; te rzeczy zupełne niech wam będą, i z mokrymi ofiarami ich.

Rozdział XXIX.

I. Co dnia pierwszego 1-6. II. dziesiątego 7-11. piętnastego 12-26. IV. i przez cały tydzień miesiąca siodmego ofiarować mieli, stanowi 27-39.

Miesiąca zaś siodmego w pierwszy dzień iego, zgromadzenie święte mieć będziecie; żadnéy roboty służebniczéy nie będziecie czynić; dzień iest wesołego trąbienia waszego.
2. A będziecie ofiarowali całopalenie ku wdzięcznéy wonności PANU, cielca młodego iednego, barana iednego, baranków rocznych siedm zupełnych;
3. A na ofiarę śniedną ich z mąki pszennéy nagniecionéy z oliwą trzy dziesiąte części Efy do cielca, a dwie dziesiąte części do barana.
4. A dziesiątą część iednę do każdego baranka z onych siedmi baranków;
5. Także kozła iednego z kóz ku ofierze za grzéch na oczyścienie was.
6. Oprócz całopalenia nowego miesiąca, i ofiary śniednéy iego, i oprócz całopalenia ustawicznego, i ofiary śniednéy iego, i ofiarę ich mokrych według obrzędów ich ku wdzięcznéy wonności; ofiara to ognista PANU.
II. 7. Potym dziesiątego * dnia tegoż miesiąca siodmego zgromadzenie święte mieć będziecie, a będziecie trapić dusze wasze; żadnéy roboty nie będziecie robić. *3Moy.16,29.30.31. r. 23, 27. 28.
8. A będziecie ofiarowali całopalenie PANU ku wdzięcznéy wonności cielca młodego iednego, barana iednego, baranków rocznych siedm; zupełni niech wam będą;
9. A na ofiarę śniedną ich z pszennéy mąki nagniecionéy z oliwą trzy dziesiąte części do każdego cielca, dwie zaś dziesiąte części do każdego barana;
10. A dziesiątą część iednę do każdego baranka z onych siedmi baranków;
11. Kozła z kóz iednego na ofiarę za grzéch, oprócz ofiary za grzéch na oczyścienie, i oprócz całopalenia ustawicznego, i ofiary śniednéy iego, i mokrych ofiar ich.
III. 12. W piętnasty zaś dzień tegoż siodmego miesiąca zgromadzenie święte mieć będziecie; żadnéy roboty służebniczéy nie będziecie czynić weń; ale obchodzić będziecie święto uroczyste PANU przez siedm dni.
13. I ofiarować będziecie całopalenie na ofiarę ognistą ku wdzięcznéy wonności PANU, cielców młodych trzynaście, baranów dwu, baranków rocznych czternaście; zupełni będą.
14. A na ofiarę ich śniedną z pszennéy mąki nagniecionéy z oliwą trzy dziesiąte części Efy do każdego cielca z onych trzynaście cielców, dwie dziesiąte części do każdego barana z onych dwu baranów;
15. A iedna dziesiąta część do każdego baranka z onych czternaście baranków.
16. Także kozła iednego z kóz na ofiarę za grzéch, oprócz całopalenia ustawicznego, ofiary śniednéy iego, i ofiary mokréy iego.
17. Wtórego zaś dnia ofiarować będziecie cielców młodych dwanaście, baranów dwu, baranków rocznych czternaście zupełnych;
18. I ofiarę śniedną ich, i ofiary ich mokre do każdego cielca, do każdego barana, i do każdego baranka według liczby ich, i według zwyczaiu ich.
19. Nad to kozła iednego z kóz na ofiarę za grzéch, oprócz całopalenia ustawicznego, i ofiary śniednéy iego, i ofiar ich mokrych.
20. Dnia zaś trzeciego ofiarować będziecie iednaście cielców, baranów dwu, baranków rocznych czternaście zupełnych;
21. I ofiarę śniedną ich, i ofiary mokre ich do każdego cielca, do każdego barana, i do każdego baranka według liczby ich, i według zwyczaiu ich;
22. Do tego, kozła iednego na ofiarę za grzéch, okróm całopalenia ustawicznego, i ofiary śniednéy iego, i mokréy ofiary iego.
23. A dnia czwartego ofiarować będziecie cielców dziesięć, baranów dwu, baranków rocznych czternaście zupełnych;
24. Ofiarę śniedną ich, i ofiary mokre ich do każdego cielca, do każdego barana, i do każdego baranka według

dług liczby ich, i według zwyczaiu ich; .

25. Kozła też iednego z kóz na ofiarę za grzéch, oprócz całopalenia ustawicznego, ofiary śniedney iego, i mokréy ofiary iego.

26. A dnia piątego ofiarować będziecie cielców dziewięć, baranów dwu, baranków rocznych czternaście zupełnych;

IV. 27. I ofiarę śniedną ich, i ofiary mokre ich do każdego cielca, do każdego barana, i do każdego baranka według liczby ich, i według zwyczaiu ich;

28. Także kozła iednego na ofiarę za grzéch, oprócz całopalenia ustawicznego, i ofiary śniedney iego, i ofiary mokréy iego.

29. A dnia szostego ofiarować będziecie cielców ośm, baranów dwu, baranków rocznych czternaście zupełnych;

30. I ofiarę śniedną ich, i ofiary mokre ich do każdego cielca, i do każdego barana, i do każdego baranka według liczby ich, według zwyczaiu ich.

31, Nad to kozła na ofiarę za grzéch iednego, okrom całopalenia ustawicznego, ofiary śniedney iego, i ofiar mokrych iego;

32. Także dnia siodmego ofiarować będziecie cielców siedm, baranów dwu, baranków rocznych czternaście zupełnych;

33. I ofiarę śniedną ich, i ofiary mokre ich do każdego cielca, do każdego barana, do każdego baranka według liczby ich, i według zwyczaiu ich;

34. Przytym kozła na ofiarę za grzéch iednego, oprócz całopalenia ustawicznego, i ofiary śniedney iego, i ofiary mokréy iego.

35. A dnia osmego zacne święto mieć będziecie; żadney roboty służebniczey nie będziecie czynić.

36. A ofiarować będziecie całopalenie, i ofiarę ognistą ku wdzięczney wonności PANU, cielca iednego, barana iednego, baranków rocznych siedm zupełnych;

37. Ofiarę śniedną ich, i ofiary mokre ich do cielca, do barana, do każdego baranka według liczby ich, i według zwyczaiu ich.

38. Nad to kozła na ofiarę za grzéch iednego, okrom całopalenia ustawicznego, i ofiary śniedney iego, i ofiary mokréy iego.

39. To ofiarować będziecie PANU w święta uroczyste wasze, oprócz ślubów waszych i dobrowolnych ofiar waszych w całopaleniach waszych, i w śniednych ofiarach waszych, i w mokrych ofiarach waszych, i w spokoynych ofiarach waszych.

ROZDZIAŁ XXX.

I. O ważnych albo nieważnych ślubach 1. 2. II. Męszczyzn 3. III. Panien 4-6. IV. Mężatych 7-9. V. Wdów, i odrzuconych 10-17.

I powiedział Moyżesz synom Izraelskim to wszystko, co rozkazał PAN Moyżeszowi.

2. Potym mówił Moyżesz do Książąt w pokoleniach między synmi Izraelskimi, i rzekł: Toć iest, co rozkazał PAN.

II. 3. Ieżliby mąż poślubił ślub PANU, albo też przysięgę uczynił, obowiązkiem obowiązawszy duszę swoię, nie złamie słowa swego: według wszystkiego, coby, wyszło z ust iego, uczyni.

III. 4. Ale ieżliby niewiasta poślubiła ślub PANU, i obowiązałaby się obowiązkiem w domu oyca swego w młodości swoiéy;

5. A słyszałby oyciec iéy on ślub iéy, i obowiązek iéy, którym obowiązała duszę swoię, a milczałby na to oyciec iéy, tedy płatne będą wszystkie śluby iéy, i każdy obowiązek, którymby obowiązała duszę swą, płatny będzie.

6. Ale ieźliby był onegoż dnia przeciw temu oyciec iéy, któregoby słyszał śluby iéy, i obowiązki iéy, któremi obowiązała duszę swoię, nie będą płatne; PAN odpuści iéy, bo był przeciw temu oyciec iéy.

IV. 7. Ale gdyby maiąca męża ślub iaki uczyniła, albo wyrzekła co usty swemi, czymby obowiązała duszę swoię;

8. A słysząc to mąż iéy, milczałby na to onegoż dnia, którego słyszał, płatne

płatne będą śluby iéy, i obowiązki iéy, którémi obowiązała duszę swoię, płatne będą.

9. Ale ieżliby onego dnia, którego słyszał mąż iéy, sprzeciwił się temu, i wzruszyłby ślub iéy, który na sobie miała, i co wymówiła usty swemi, czym obowiązała duszę swoię, także PAN odpuści iéy.

V. 10. Ale ślub każdy wdowy, i odrzuconéy, którymby obowiązała duszę swoię, płatny będzie.

11, Lecz ieżliby, póki była w domu męża swego, ślub uczyniła, i obowiązała obowiązkiem duszę swoię z przysięgą;

12. A słysząc mąż iéy milczałby na to, i nie sprzeciwiłby się temu, tedy płatne będą wszystkie śluby iéy, i każdy obowiązek, którym obowiązała duszę swoię, płatny będzie.

13. Ale ieżli cale sprzeciwił się temu mąż iéy dnia, którego to słyszał, wszelki ślub, który wyszedł z ust iéy, i obowiązek duszy iéy nie będzie płatny; mąż iéy wzruszył to, a PAN odpuści iéy.

14. Wszelkiego ślubu, i wszelkiéy przysięgi obowiązku na utrapienie duszy, mąż iéy potwierdzi go, i mąż iéy wzruszy go.

15. A ieżliby cale milczał mąż iéy ode dnia do dnia, tedy tym ztwierdzi wszystkie śluby iéy, i wszystkie obowiązki iéy, które ma na sobie; ztwierdzi ie, przeto że milczał na to w dzień, którego słyszał;

16. A ieżliby to koniecznie wzruszyć chciał, nie zaraz gdy słyszał, ale potym, poniesie nieprawość iéy.

17. Teć są ustawy, które przykazał PAN Moyżeszowi, między mężem a żoną iego, między oycem a córką iego w młodości iéy, póki iest w domu oyca swego.

Rozdział XXXI.

I. Woyna przeciw Madyanitom, w któréy 1-16. II. pobito wszystkich 17. III. Oprócz panien 18-22. IV. Plony zaś oczyściono 23-26. V. rozdzielono 27-47. VI. i dary z nich do świątnicy oddane 48-54.

Potym rzekł PAN do Moyżesza, mówiąc:

2. Pomściy się krzywdy synów * Izraelskich nad Madyanitami, i potym przyłączon będziesz do ludu twego. *4Moy.25,17.

3. Tedy rzekł Moyżesz do ludu, mówiąc: wyprawcie z pośrzodku siebie męże ku bitwie, aby szli przeciw Madyanitom, i wykonali pomstę PAńską nad nimi.

4. Po tysiącu z każdego pokolenia ze wszystkich pokoleń Izraelskich wyślecie na woynę.

5. I wyprawili z tysiąców Izraelskich, po tysiącu z każdego pokolenia, dwanaście tysięcy ludzi gotowych do bitwy.

6. I wysłał ie Moyżesz po tysiącu z każdego pokolenia na woynę; posłał też z nimi Fineesa, syna Eleazara Kapłana, na woynę, a naczynia święte, i trąby do trąbienia były w ręku iego.

7. Tedy zwiedli bitwę z Madyanitami, iako rozkazał PAN Moyżeszowi, i pobili wszystkie męszczyzny.

8. Króle * też Madyańskie pobili między inszymi pobitymi ich, Ewiego, i Rechema, i Sura, i Hura, i Rebaha, piąci Królów Madyańskich, i Balaama, syna Beorowego, zabili mieczem. *Ioz.13,21.22.

9. I pobrali w niewolą synowie Izraelscy żony Madyańczyków, i dziatki ich, i wszystko bydło ich, i wszystkie trzody ich, i wszystkie maiętności ich pobrali;

10. A wszystkie miasta ich, w których mieszkali, i wszystkie zamki ich popalili ogniem;

11. I pobrali wszystkie łupy, i wszystkie plony z ludzi, i z bydła,

12. I przywiedli do Moyżesza i do Eleazara Kapłana, i do zgromadzenia synów Izraelskich więźnie, i łupy, i korzyści do obozu na pola Moabskie, które są nad Iordanem przeciw Ierychu.

13. I wyszli Moyżesz i Eleazar Kapłan, i wszystkie Książęta zgromadzenia przeciwko nim przed obóz.

14. I rozgniewał się bardzo Moyżesz na Hetmany woyska onego, na Pułkowniki, i na Rotmistrze, którzy się byli wrócili z onéy bitwy.

15. I mówił do nich Moyżesz: przecżżeście żywo zachowali wszystkie niewiasty?

16. Gdyż te są, które * synom Izraelskim za radą Balaamową dały przyczynę do przestępstwa przeciw PANU przy bałwanie Fegor, z kąd była przyszła ** plaga na zgromadzenie PAńskie. *4M.25,1. **4M.25,9.
II. 17. Przetoż teraz zabiiaycie wszystkie męszczyzny z dzieci, i każdą niewiastę, która poznała męża, obcuiąc z nim, zabiycie:
III. 18. Ale wszystkie dziéweczki z białych głów, które nie poznały łoża męskiego, żywo zachowaycie sobie.
19. A wy sami zostańcie w namieciech za obozem przez siedm dni; każdy, który kogo zabił, i który się dotykał zabitego, oczyścicie się dnia trzeciego a dnia siodmego, siebie i więźnie wasze;
20. I wszelką szatę, i wszelkie naczynie skórzane, i wszystko, co urobiono z koziéy sierści, i wszelkie naczynie drzewiane oczyścicie.
21. I rzekł Eleazar Kapłan do żołnierstwa, które chodziło na woynę: Tać iest ustawa zakonna, którą był rozkazał PAN * Moyżeszowi:
* 4 Moy. 25, 17.
22. Złoto iednak i śrebro, miedź, żelazo, cynę i ołów;
IV. 23. I każdą rzecz, która znieść może ogień, wyprawicie przez ogień, a będzie oczyściona, wszakże pierwéy wodą oczyścienia będzie oczyściona; ale wszystko, co nie może znieść ognia, wodą oczyścicie,
24. Upierzecie też szaty wasze dnia siodmego, i czystymi będziecię, a potym wnidziecie do obozu.
25. Zatym rzekł PAN do Moyżesza, mówiąc;
26. Zbierz summę korzyści pobranych z ludzi i z bydła, ty i Eleazar Kapłan, i przednieysi z oyców w ludu;
V. 27. I rozdzielisz te łupy na dwie części, między żołnierze, którzy na woynę wchodzili, i między wszystko zgromadzenie.
28. Odbierzesz też dział na PANA od mężów Rycerskich, którzy byli wyszli na woynę, po iednemu od pięci set z ludzi, i z wołów, i z osłów, i z owiec;
29. A z połowy ich weźmiecie, i oddacie Eleazarowi Kapłanowi na ofiarę podnoszenia PANU.
30. A z połowy synów Izraelskich weźmiesz iednę część z piącidziesiąt z ludzi, z wołów, z osłów, i z owiec, i z wszelkiego bydła, i oddasz to Lewitom trzymaiącym straż w przybytku PAńskim.
31. I uczynił Moyżesz i Eleazar Kapłan, iako rozkazał PAN Moyżeszowi.
32. A było onéy korzyści z pozostałych łupów, które rozchwycił lud woienny: Owiec sześć kroć sto tysięcy, i siedmdziesiąt tysięcy i pięć tysięcy;
33. Wołów zaś, siedmdziesiąt i dwa tysiące;
34. A osłów sześćdziesiąt tysięcy i ieden.
35. A ludzi z białych głów, które nie poznały obcowania z mężem, wszystkich było trzydzieści i dwa tysiące.
36. I dostała się połowa działu tym, co wychodzili na woynę, liczba owiec trzy kroć sto tysięcy, i trzydzieści tysięcy, i siedm tysięcy i pięć set.
37. Dostało się téż działu na PANA owiec sześć set, siedmdziesiąt i pięć;
38. A z wołów trzydzieści i sześć tysięcy, a działu z nich PANU siedmdziesiąt i dwa;
39. Osłów też trzydzieści tysięcy i pięć set, a działu z nich PANU sześćdziesiąt i ieden.
40. Przytym ludu szesnaście tysięcy, a działu z nich PANU trzydzieści i dwoie ludzi.
41. I oddał Moyżesz dział na ofiarę PANU Eleazarowi Kapłanowi, iako był rozkazał PAN Moyżeszowi.
42. A z drugiéy połowy synów Izraelskich, którą wziął Moyżesz od mężów, którzy byli wyszli na woynę,
43. (A połowa należąca zgromadzeniu, była: Owieć trzy kroć sto tysięcy, i trzydzieści tysięcy, siedm tysięcy i pięć set;
44. A wołów trzydzieści i sześć tysięcy;
45. A osłów trzydzieści tysięcy i pięć set;
46. A ludu szesnaście tysięcy,)

47. Wziął

47. Wziął Moyżesz z téy połowy należącéy synom Izraelskim, iednę część z piąc dziesiąt z ludzi, i z bydła, i dał to Lewitom trzymaiącym straż przybytku PAńskiego, iako był rozkazał PAN Moyżeszowi.
VI. 48. Tedy przyszli do Moyżesza Hetmani woyska, Pułkownicy, i Rotmistrze,
49. I mówili do niego: My słudzy twoi przynieśliśmyć poczet mężów woiennych, którzy byli pod sprawą naszą, a nie zginął z nas i ieden.
50. A tak przynieśliśmy tu na ofiarę PANU, każdy czego nabył, naczynie złote, zapony, i manele, pierścienie, i nausznice, i łańcuszki, dla oczyścienia dusz naszych przed PAnem.
51. Odebrał tedy Moyżesz i Eleazar Kapłan ono złoto od nich z wszelakiém naczyniem z niego urobioném.
52. A było onego wszystkiego złota ofiarowanego, które ofiarowali PANU, szesnaście tysięcy, siedm set i pięćdziesiąt syklów od Pułkowników i od Rotmistrzów.
53. (Bo żołnierze, co łupem dostali, sobie otrzymali)
54. A wziąwszy Moyżesz i Eleazar Kapłan ono złoto od Pułkowników i Rotmistrzów, wnieśli ie do namiotu zgromadzenia, na pamiątkę synów Izraelskich przed PAnem.

Rozdział XXXII.

I. Rubenitów i Gadyrów prośbę o naznaczenie im osiadłości zréy strony Iordanu 1-5. II. Moyżesz surowie zganił 6-15. III. Wszakże im tego, gdy nalegali 16-19. IV. pod pewną umową pozwolił 20-32. V. i rzeczą samą wypełnił 33-42.

I mieli synowie Rubenowi, i synowie Gadowi bydła bardzo wiele; a obaczywszy ziemię Iazer i ziemię Galaad, że mieysce ono było sposobne dla bydła,
2. Przyszli ciż synowie Gadowi, i synowie Rubenowi, i mówili do Moyżesza i do Eleazara Kapłana, i do Książąt zgromadzenia, i rzekli:
3. Ziemia Ataroth i Dybon, i Iazer, i Nemra, i Hesebon, i Eleale, i Seban, i Nebo, i Beon.
4. Ziemia, którą zwoiował PAN przed zgromadzeniem Izraelskiém, iest ziemia sposobna dla bydła, a my słudzy twoi mamy bydła wiele. Przetoż rzekli:
5. Ieźliśmy znaleźli łaskę przed oczyma twemi, niechże będzie dana ta ziemia sługom twym na osiadłość, a niech nie chodziemy za Iordan.
II. 6. Tedy odpowiedział Moyżesz synom Gadowym, i synom Rubenowym: więc bracia wasi póydą na woynę, a wy tu siedzieć będziecie?
7. Czemuż psuiecie serce synom Izraelskim, żeby nie szli do ziemi, którą im dał PAN?
8. Takci uczynili oycowie wasi, gdym ie był posłał z Kades Barne ku* przeszpiegowaniu téy ziemi;
* 4 Moy. 13, 3. 24. 5 Moy. 1, 22.
9. Bo gdy przyszli aż do doliny Eschol, obeyrzawszy onę ziemię popsowali serce synom Izraelskim, aby nie szli do ziemi, którą im dał PAN;
10. Zkąd zapaliwszy się gniewem PAN, dnia onego przysiągł, mówiąc:
11. Zaiste nie ogiądaią * ludzie ci, którzy wyszli z Egiptu, od dwudziestu lat i wyżéy, téy ziemi, o którąm przysiągł Abrahamowi, Izaakowi, i Iakubowi, przeto iż mię całe nie naśladowali; *4M.14,28.29. r.26,65.
12. Oprócz Kaleba, syna Iefunowego Kenezeyczyka, i Iozuego, syna Nunowego, ponieważ ci całe naśladowali PANA.
13. I zapalił się gniewem PAN na Izraela, i sprawił, że się tułali po puszczy przez czterdzieści lat, aż poginął wszystek on naród, który czynił źle * przed oczyma PAńskiemi.
* 4 Moy. 14, 3.
14. A oto, wy powstaliście miasto oyców waszych, plemię ludzi grzesznych, abyście ieszcze przyczynili gniewu zapalczywości PAńskiéy przeciwko Izraelowi.
15. Bo ieźli się odwrócicie od naśladowania iego, tedy on też zaniecha go ieszcze na téy puszczy; a tak wy zgubicie ten wszystek lud.
III. 16. Tedy przystąpiwszy do niego rzekli: Obory bydłu i dobytkowi naszemu, i miasta dziatkom naszym tu pobudujemy;
17. Ale sami zbroyno ochotnie póydziemy przed syny Izraelskimi, aż ie zapro-

zaprowadzimy na mieysce ich, a dziatki nasze będą mieszkały w mieściech obronnych dla obywatelów téy ziemi.

18. Nie wrócimy się do domów naszych, aż posiądą synowie Izraelscy każdy dziedzictwo swoie;

19. Ani weźmiemy dziedzictwa z nimi za Iordanem i daléy, ponieważ przychodzi dziedzictwo nasze na nas z téy strony Iordanu na wschód słońca.

IV. 20. I rzekł im Moyżesz: Ieźliż uczynicie, coście rzekli, a póydziecie zbroyno przed obliczem PAńskiém na woynę;

21. I póydzie każdy z was zbroyno za Iordan przed oblicznością PAńską, ażby wypędził nieprzyiacioły swoie od oblicza swego;

22. I aż będzie poddana ziemia ona PANU, a potym się wrócicie, i będziecie bez winy przed PANEM i przed Izraelem: tedy wam będzie ta ziemia za osiadłość przed obliczem PAńskiém.

23. Ale ieźli tego nie uczynicie, oto, zgrzeszycie PANU, a wiedzcie, że grzéch wasz znaydzie was.

24. Budujcież tedy miasta dziatkom waszym, i obory bydłu waszemu, a co wyszło z ust waszych, uczyńcie.

25. Tedy rzekli synowie Gadowi, i synowie Rubenowi do Moyżesza, mówiąc: Słudzy twoi uczynią, iako pan nasz rozkazuie.

26. Dziatki nasze, i żony nasze, stada nasze, i wszystkie bydła nasze, zostaną tu w mieściech Galaadskich;

27. Ale słudzy twoi póydą wszyscy zbroyno przed PANEM na woynę, iako pan nasz mówi.

28. I przykazał o nich Moyżesz * Eleazarowi Kapłanowi, i Iozuemu, synowi Nunowemu, i Książętom oyców pokoleń synów Izraelskich;

*Ioz. 1, 13. 14. r. 4, 12.

29. I rzekł im: Ieźli przeydą synowie Gadowi, i synowie Rubenowi z wami za Iordan, wszyscy zbroyno na woynę przed PANEM, a będzie pohołdowana ziemia przed wami, tedy im dacie ziemię Galaad w dziedzictwo;

30. Ale ieźli nie zbroyno z wami przeydą, tedy niech maią dziedzictwo między wami w ziemi Chananeyskiéy.

31. I odpowiedzieli synowie Gadowi, i synowie Rubenowi mówiąc: Co wyrzekł PAN do sług swoich, to uczyniemy:

32. Póydziemy zbroyno przed PANEM do ziemi Chananeyskiéy, a zostanie przy nas osiadłość dziedzictwa waszego z téy strony Iordanu.

V. 33. Dał * tedy Moyżesz synom Gadowym, i synom Rubenowym, i połowie pokolenia Manasesa, syna Iózefowego, królestwo Sehona, Króla Amorreyskiego, i królestwo Oga, Króla Basańskiego, ziemię z miasty iéy, z granicami, i miasta ziemi onéy w około. *Ioz.13,8. r.22,4.7.

34. I pobudowali synowie Gadowi Dybon, i Atarot, i Aroer.

35. I Atrot, Sofan, i Iazer, i Iegba,

36. I Betnimera, i Betaran, miasta obronne, i obory dla bydła.

37. Synowie też Rubenowi pobudowali Hesebon, i Eleale, i Karyathaim.

38. I Nebo, i Baalmeon, odmieniwszy im imiona, także Sabama, i dali imiona insze oném miastom, które pobudowali.

39. Wtargnęli też synowie Machyra, syna Manasesowego, * do Galaad, a wziąwszy ie wygnali Amorreyczyka, który tam mieszkał.

*1 Moy. 50, 23.

40. I dał Moyżesz Galaad Machyrowi, synowi Manasesowemu, i mieszkał w nim.

41. Potym Iair, syn Manasesów, wtargnął, i pobrał wsi ich, które przezwał Chawot Iair.

42. Także Nobe wtargnął, i wziął Kanat z iego wsiami, i nazwał ie Nobe od imienia swego.

ROZDZIAŁ XXXIII.

I. Wyliczenie czterdzieści i dwu stanowisk na drodze do ziemi obiecanéy 1-49. II. gdzie Bóg Pogaństwo wszystko z bałwanami ich wytracić 50-53. III. a ziemię losem do osiadłości naznaczać każe 54-56.

Teć są ciągnienia synów Izraelskich, którzy wyszli z ziemi Egipskiéy według hufów swych pod sprawą Moyżesza i Aarona.

2. I spisał Moyżesz wychodzenia ich, i stanowiska ich według rozkazania PAńskiego. A teć są ciągnienia ich, i stanowiska ich:

3. Naprzód wyciągnąwszy z Ramesses, miesiąca pierwszego, piętnastego dnia tegoż pierwszego miesiąca, nazaiutrz po święcie prześcia, wyszli synowie Izraelscy ręką wyniosłą przed oczyma wszystkich Egipczanów. *2Moy.12,37.

4. Gdy Egipczani grzebli one, które był PAN między nimi * pomordował, to iest, wszystko pierworoctwo, i gdy nad bogami ich wykonał PAN sądy. * 2 Moy. 12, 29.

5. Ruszywszy się tedy synowie Izraelscy z Ramesses, położyli się obozem w Suchot.

6. Ruszywszy się z Suchot,* położyli się obozem w Etam, które iest przy końcu puszczy. *2Moy.13,20.

7. A ruszywszy się * z Etam, nawrócili się do Fihahyrot, które iest przeciw Baalsefon, i położyli się obozem przed Migdolem. *2Moy.14,2.

8. A ruszywszy się z Fihahyrot, przeszli przez pośrzodek morza na puszczą, i uszedszy trzy dni drogi po puszczy Etam, * położyli się obozem w Mara. *2Moy.14,22. r.15,22.23.

9. A ruszywszy się z Mara, przyszli do * Elim; a w Elim było dwanaście zrzódeł wód, i siedmdziesiąt drzew palmowych, i położyli się tam obozem. *2Moy.15,27.

10. A ruszywszy się z Elim, położyli się obozem nad * morzem czerwoném. *2Moy.15,22.

11. A ruszywszy się od morza czerwonego, położyli się * obozem na puszczy Syn. *2Moy.16,1.

12. A ruszywszy się z puszczy Syn, położyli się obozem w Dafka.

13. A ruszywszy się z Dafka, położyli się obozem w Alus.

14. A ruszywszy się z Alus, położyli się obozem * w Rafidym, gdzie niemiał lud wód dla napoiu. *2M.17,1.

15. A ruszywszy się z Rafidym, położyli się obozem na puszczy * Synai. * 2 Moy. 19, 1.

16. A ruszywszy się z puszczy Synai, położyli się obozem * w Kibrot hataawa. *4Moy.11,34.

17. A ruszywszy się z Kibrot hataawa, położyli się obozem * w Hezeroth. *4Moy.11,35. r.13,1.

18. A ruszywszy się z Hezeroth, położyli się obozem w Rethma.

19. A ruszywszy się z Rethma, położyli się obozem w Remmon Fares.

20. A ruszywszy się z Remmon Fares, położyli się obozem w Lebna.

21. A ruszywszy się z Lebna, położyli się obozem w Ressa.

22. A ruszywszy się z Ressa, położyli się obozem w Keelatha.

23. A ruszywszy się z Kieelatha, położyli się obozem na górze Sefer.

24. A ruszywszy się z góry Sefer, połozyli się obozem w Charada.

25. A ruszywszy się z Charada, położyli się obozem w Makelot.

26. A ruszywszy się z Makelot, położyli się obozem w Tahat.

27. A ruszywszy się z Tahatu, położyli się obozem w Tare.

28. A ruszywszy się z Tare, położyli się obozem w Metka.

29. A ruszywszy się z Metka, położyli się obozem w Hesman.

30. A ruszywszy się z Hesman, położyli się obozem * w Moserot. * 5 Moy. 10, 6.

31. A ruszywszy się z Moserot, położyli się obozem w Beneiaakan.

32. A ruszywszy się z Beneiaakan, położyli się obozem w Horgidgad.

33. A ruszywszy się z Horgidgad, położyli się obozem u Iotbata.

34. A ruszywszy się z Iotbata, położyli się obozem w Habrona.

35. A ruszywszy się z Habrona, położyli się obozem w Asiongaber.

36. A ruszywszy się z Asiongaber, położyli się obozem na puszczy * Syn, która iest Kades. *4Moy.20,1.

37. A ruszywszy się z Kades, położyli się obozem na górze Hor, na granicach ziemi Edomskiey.

38. Tedy wstąpił Aaron * Kapłan na górę Hor według rozkazania PAńskiego, i tam umarł roku czterdziestego po wyściu synów Izraelskich z ziemi Egipskiey, miesiąca piątego, pierwszego dnia onego miesiąca. * 4 Moy. 20, 27. 5 Moy. 32, 50.

39. A miał Aaron sto dwadzieścia i trzy lat, gdy umarł na górze Hor.

40. Tam

40. Tam * usłyszał Chananeyczyk Król Arad, który mieszkał na południe, w ziemi Chananeyskiéy, że ciągnęli synowie Izraelscy. *4Moy.21,1.

41. A ruszywszy się z góry Hor, położyli się obozem w Salmona.

42. A ruszywszy się z Salmona, położyli się obozem w Funon.

43. A ruszywszy się z Funon, położyli się obozem * w Obot.

* 4 Moy. 21, 20.

44. A ruszywszy się z Obot, położyli się obozem przy pagórkach Abarym, na granicy Moabskiéy.

45. A ruszywszy się z Abarym, położyli się obozem w Dybon Gat.

46. A ruszywszy się z Dybon Gat, położyli się obozem w Helmon Dyblathaim.

47. A ruszywszy się z Helmon Dyblathaim, położyli się obozem na górach Abarym, przeciwko Nebo.

48. A ruszywszy się z gór Abarym, położyli się obozem na polach * Moabskich, nad Iordanem, przeciw Ierychu. *4Moy.22,1.

49. I tam się położyli nad Iordanem, od Betiesymot aż do Abelsytym, na polach Moabskich.

II. 50. I rzekł PAN do Moyżesza na polach Moabskich, nad Iordanem, przeciw Ierychu, mówiąc:

51. Mów do synów Izraelskich, a powiedz im: Gdy przeydziecie za Iordan do ziemi Chananeyskiéy,

52. Tedy wypądźcie wszystkie obywatele onéy ziemi od oblicza waszego, i wytraćcie * wszystkie malowania ich, i wszystkie obrazy bałwanów ich wygubcie, także wszystkie wyżyny ich spustoszcie. *5Moy.7,5.

Ioz. 11, 11. 3 Moy. 26, 30.

53. A wypędziwszy obywatele ziemi, mieszkać będziecie w niéy; bom wam dał tę ziemię w dziedzictwo.

III. 54. I weźmiecie w dziedzictwo tę ziemię losem, według domów waszych; których więcéy, tym większe dziedzictwo dacie, a których mniéy, tym mnieysze dziedzictwo dacie, a które mieysce losem na kogo przypadnie, to mieć będzie; według pokolenia oyców waszych dziedzictwo brać będziecie.

55. Ale ieżliż nie wypędzicie obywatelów téy ziemi od oblicza waszego, tedy oni, które pozostawicie z nich, będą wam iako żądła w oczach waszych, i iako ciernie na boki wasze, i będą was trapić w téy ziemi, w któréy wy mieszkać będziecie.

56. I stanie się, że com umyślił onym uczynić, wam uczynię.

ROZDZIAŁ XXXIV.

I. Bóg mianuie granice ziemi obiecanéy 1-16. II. także i te, którzy ią z Hetmany i z Kapłanem dzielić mieli 17-29.

Potym rzekł PAN do Moyżesza, mówiąc:

2. Rozkaż synom Izraelskim, a powiedz im: Gdy wnidziecie do ziemi Chananeyskiéy, (tać iest ziemia, która się wam dostanie za dziedzictwo, ziemia Chananeyska z granicami swemi.)

3. Tedy będzie granica * wasza ku południowi, od puszczy Syn aż do granic Edomskich, która granica południowa póydzie od brzegu morza słonego na wschód słońca.

* Ioz. 15, 1.

4. I okrąży ta granica od południa do Maaleakrabim, i póydzie aż ku puszczy Syn, i póydzie od południa do Kades Barne; a ztamtąd wynidzie do wsi Addar, i póydzie aż do Asmon.

5. A zakrąży ta granica od Asmon aż do rzeki Egipskiéy, a skończy się na zachód.

6. Zachodnią zaś granicę będziecie mieli morze wielkie; to wam będzie granicą od zachodu.

7. To zaś wasza będzie granica północna; od morza wielkiego wymierzycie sobie do góry Hor.

8. Potym od góry Hor wymierzycie granice, aż gdzie wchodzą do Hemath; a będą się kończyć granice aż u Sedada,

9. I póydzie ta granica aż do Zefronu, a skończy się u wsi Enan; tę będziecie mieć granicę północną.

10. Granicę też od wschodu wymierzycie od wsi Enan aż do Sefama.

11. A póydzie ta granica od Sefama aż do Reblat, od wschodu miasta Ain; i uda się ta granica i doydzie do brzegu morza Cyneret na wschód słońca.

12. A przyydzie ta granica aż ku Iordanu, a skończy się u morza słonego. Tać będzie ziemia wasza w granicach swoich w około.

13. Tedy oznaymił Moyżesz synom Izraelskim, mówiąc: Tać iest ziemia, którą dziedzicznie otrzymacie losem, iako rozkazał PAN, abym ią dał dziewięciorgu pokoleniu, i połowie pokolenia Manasesowego.

14. Bo wzięło pokolenie synów Rubenowych według domów oyców swych, i pokolenie synów Gadowych według domów oyców swych, i połowa pokolenia Manasesowego wzięli dziedzictwo swoie.

15. Dwoie pokolenia, i pół pokolenia, wzięli dziedzictwo swoie z téy strony Iordanu przeciw Ierychu, ku stronie na wschód słońca.

16. I rzekł PAN do Moyżesza, mówiąc:

II. 17. Teć są imiona mężów, którzy wam podzielą w dziedzictwo ziemię: Eleazar Kapłan, i Iozue, syn Nunów.
* Ioz. 14, 1.

18. Książę także iedno z każdego pokolenia weźmiecie dla podzielenia w dziedzictwo ziemi.

19. A teć są imiona tych mężów: z pokolenia Iuda Kaleb, syn Iefunów.

20. A z pokolenia synów Symeonowych Samuel, syn Ammiudów.

21. Z pokolenia Beniamin Eliad, syn Chaselenów.

22. A z pokolenia synów Danowych Książę Buki, syn Iogolów.

23. Z synów Iózefowych [illegible]kolenia synów Manasesowych [illegible]ę Haniel, syn Efodów.

24. A z pokolenia synów Efraimowych Książę Chemuel, syn Seftanów.

25. Z pokolenia zaś Zabulonowego Książę Elisafan, syn Farnathów.

26. A z pokolenia synów Isascharowych Książę Faltyel, syn Ozanów.

27. Z pokolenia synów Aserowych Książę Ahiud, syn Salomiego.

28. A z pokolenia synów Neftalimowych Książę Fedael, syn Ammiudów.

29. Cić są, którym rozkazał PAN, aby dali dziedzictwo synom Izraelskim w ziemi Chananeyskiéy.

ROZDZIAŁ XXXV.

I. Lewitom czterdzieści i ośm miast 1-8. II. a z nich sześć dla uciekania tym, coby zabili z trefunku, naznaczono 9-15. III. a przytym prawo na mężoboyce wydano 16-34.

I rzekł PAN do Moyżesza na polach Moabskich, nad Iordanem przeciw Ierychowi, mówiąc:

2. Rozkaż * synom Izraelskim, aby dali Lewitom z dziedzictwa osiadłości swoiéy miasta do mieszkania, i przedmieścia około miast ich oddacie Lewitom.
*Ioz. 21, 2.

3. I będą mieli miasta sobie do mieszkania, a przedmieścia ich będą im dla bydła ich, i dla maiętności ich, i dla wszystkiego dobytku ich.

4. A przedmieścia miast, które dacie Lewitom, od muru mieyskiego póydą na tysiąc łokci wszędy w około.

5. Przetoż wymierzycie za każdym miastem dwa tysiące łokci na wschód słońca, na południe też dwa tysiące łokci, także na zachód dwa tysiące łokci, i na północy dwa tysiące łokci, a miasto w pośrzodku będzie; takoweć będą przedmieścia miast ich.

6. A między témi miasty, które dacie Lewitom, sześć miast będą dla ucieczki, które dacie, aby tam uciekał mężoboyca; a nad te dacie im czterdzieści miast i dwa.

7. Tak iż wszystkich miast, które Lewitom dacie, będzie czterdzieści i ośm miast i z przedmieściami ich.

8. A miast, które dacie z dzierzawy synów Izraelskich, od tych, którzy więcéy maią, więcéy dacie, a od tych, którzy mniéy maią, dacie mniéy; każdy według miary dziedzictwa swego, które posiędzie, udzieli z miast swoich Lewitom.

II. 9. Zatym rzekł PAN do Moyżesza, mówiąc:

10. Mów do synów Izraelskich, i rzecz im: Gdy przeydziecie przez Iordan do ziemi Chananeyskiéy,

11. Postanowcież sobie * miasta; miasta dla ucieczki mieć będziecie, aby tam uciekał mężoboyca, któryby zabił kogo z nieobaczenia.
* 5 Moy. 19, 2.

12. A będą wam te miasta dla ucie-

czki przed powinowatym zabitego, aby nie dał gardła ten, co zabił, pókiby nie stanął przed zgromadzeniem na sąd.

13. A miast, które odłączycie, sześć miast dla ucieczki mieć będziecie.

14. Trzy miasta dacie z téy strony Iordanu, a trzy miasta dacie w ziemi Chananeyskiéy; te miasta dla ucieczki będą.

15. Synom Izraelskim, i przychodniowi, i mieszkaiącemu między nimi, będą te sześć miast do ucieczki, aby tam uciekł każdy, ktoby zabił człowieka z nieobaczenia.

III. 16. Wszakże, ieżliby go żelazną bronią uderzył, tak żeby umarł, mężoboycą iest; śmiercią umrze on mężoboyca.

17. Albo ieżliby maiąc kamień w ręku, którymby mogł zabić, uderzył go, tak żeby umarł, mężoboyca iest; śmiercią umrze on mężoboyca.

18. Także ieżliby maiąc w ręku drewno, którymby mogł zabić, uderzył go, i umarłby, mężoboycą iest; śmiercią umrze on mężoboyca.

19. Powinowaty zabitego zabiie tego mężoboycę; gdziekolwiek się z nim potka, on sam zabiie go.

20. A ieżliby kogo * z nienawiści popchnął, albo nań czym cisnął z zasadzki, a umarłby; *5Moy.19,11.

21. Albo ieżliby go z waśni uderzył ręką swoią, a umarłby, śmiercią umrze ten, który uderzył, mężoboycą iest; powinny zabitego zabiie mężoboycę, gdziekolwiek go trafi.

22. Ale ieżliby z przygody bez waśni kogo popchnął, alboby nań cisnął czymkolwiek nie umyślnie;

23. Albo ieżliby iakim kamieniem, od któregoby mogł umrzeć, rzucił nań znieobaczenia, a umarłby, nie będąc mu nieprzyiacielem, ani szukaiąc iego złego:

24. Tedy rozsądek uczyni zgromadzenie między tym, który zabił, a między powinnym zabitego według tego prawa.

25. I wybawi zgromadzenie mężoboycę tego z rąk powinnego onego zabitego, i każe mu się wrócić zgromadzenie do miasta ucieczki iego, gdzie był uciekł; i tamże będzie mieszkał aż do śmierci Kapłana naywyższego, który iest pomazany oleykiem świętym.

26. A ieżliby wyszedł mężoboyca za granicę miasta ucieczki swoiéy, do którego uciekł;

27. I trafiłby go powinny zabitego za granicą miasta ucieczki iego, chociażby zabił powinny zabitego mężoboycę onego, nie będzie winien krwi.

28. Albowiem w mieście ucieczki swoiéy mieszkać ma aż do śmierci Kapłana naywyższego, a po śmierci Kapłana naywyższego wróci się on mężoboyca do ziemi osiadłości swoiéy.

29. A będziecie to mieli za ustawę prawną w narodziech waszych, we wszystkich mieszkaniach waszych.

30. Ktobykolwiek chciał zabić człowieka, za świadectwem świadków zabiie mężoboycę; ale * świadek ieden nie będzie mogł świadczyć na skazanie kogo na śmierć. *5Moy.17,6. r. 19, 15.

31. Nie weźmiecie téż okupu za żywot mężoboycy, który zasłużył śmierć; niech śmiercią umrze.

32. Nie weźmiecie téż zapłaty od onego, który uciekł do miasta ucieczki swoiéy, aby się nawrócił na mieszkanie do ziemi swoiéy, pierwéy niżby Kapłan umarł,

33. Byście nie splugawili ziemię, w któréy będziecie; bo krew takowa splugawiłaby ziemię; a ziemia nie może bydź oczyściona od krwi, która iest wylana na niéy, iedno krwią tego, który ią przelał.

34. Przetoż nie plugawcie ziemi, w któréy mieszkacie, w któréy też IA mieszkam; bom IA PAN, który mieszkam między synami Izraelskimi.

ROZDZIAŁ XXXVI.

I. Skarga Manassytów o dziedzictwo córek Salfaadowych 1-6. II. za którą Moyżesz przykazuie, aby się pokolenia przez małżeństwa nie mieszały, ani maiętności przenosiły 7-12. III. Zamknienie tych ksiąg 13.

Tedy przystąpili mężowie przednieysi z oyców pokolenia synów Galaada, syna Machyrowego, syna Manasesowego, z domów synów Iózefowych. i mówili przed Moyżeszem, i

przed

przed Książęty przednieyszymi oyców synów Izraelskich, i rzekli:

2. Tobie, panu memu, rozkazał PAN, abyś podzielił ziemię w dziedzictwo losem synom Izraelskim; nad to panu memu rozkazano od PANA, abyś dał dziedzictwo Salfaada, brata naszego, córkom iego.

3. Które ieżliby kto z inszego pokolenia synów Izraelskich wziął za żony, odięte będzie ich dziedzictwo od dziedzictwa oyców naszych, a przyłączy się do dziedzictwa onego pokolenia, do któregoby ie wzięto za żony, a tak z losu dziedzictwa naszego ubędzie.

4. A gdy przyydzie miłościwe lato synom Izraelskim, tedy przyłączone będzie dziedzictwo ich do dziedzictwa onego pokolenia, do któregoby poszły za mąż; a tak od dziedzictwa pokolenia oyców naszych odięte będzie dziedzictwo ich.

5. Tedy powiedział Moyżesz synom Izraelskim według słowa PAńskiego, mówiąc; Dobrze mówi pokolenie synów Iózefowych.

6. Toć to iest, co rozkazał PAN o córkach Salfaadowych, mówiąc: Iako się im upodoba, niech idą za mąż; tylko w domu * pokolenia oyców swoich niech idą za mąż. *Tob.1,9. r. 7, 14.

II. 7. Aby nie było przenoszone dziedzictwo synów Izraelskich z pokolenia na pokolenie; bo każdy z synów Izraelskich zostawać ma przy dziedzictwie pokolenia oyców swych.

8. I każda córka, któraby miała dziedzictwo z pokoleń synów Izraelskich, za kogokolwiek z domu pokolenia oyca swego póydzie, żeby otrzymali dziedzicznie synowie Izraelscy, każdy dziedzictwo oyców swych.

9. Bo nie ma bydź przenoszone dziedzictwo, z pokolenia na pokolenie insze; ale każdy przy dziedzictwie swoiém zostać ma z pokolenia synów Izraelskich.

10. Iako tedy rozkazał PAN Moyżeszowi, tak uczyniły córki Salfaadowe.

11. Bo Mahala, Thersa, i Hegla, i Melcha, i Noah, córki Salfaadowe, szły za mąż, za syny stryiów swoich.

12. W domy synów Manasesa, syna Iózefowego, poszły za mąż; i tak zostało dziedzictwo ich przy pokoleniu domu oyca ich.

III. 13. Teć są przykazania i prawa, które rozkazał PAN przez Moyżesza synom Izraelskim na polach Moabskich, nad Iordanem przeciw Ierychowi.

Piąte Księgi Moyżeszowe,

Które zowią DEUTERONOMIUM, to iest, Powtórzenie Zakonu.

Rozdział I.

I. Przypomina Moyżesz, co się działo od wyścia z Horebu aż do Kades Barne 1-8. II. Także obieranie sędziów 9-15. III. I iaki urząd ich 16-21. IV. posłanie szpiegów 22-25. V. Szemranie ludu 26-34. VI. I pomstę Bożą nad nimi 35-46.

Teć są słowa, które mówił Moyżesz do wszystkiego Izraela przed Iordanem na puszczy, na rowninie przeciw morzu czerwonemu, między Faran, i między Tofel, i Laban, i Haseroth, i Dyzahab.

2. A iest iedenaści dni drogi od Horebu przez górę Seyr aż do Kades Barne.

3. I stało się czterdziestego roku, iedenastego miesiąca, pierwszego dnia tegoż miesiąca, że opowiedział Moyżesz synom Izraelskim to wszystko, co mu był rozkazał PAN do nich,

4. Gdy poraził Sehona, Króla Amorreyskiego, który mieszkał w Hesebon, i Oga, Króla Basańskiego, który mieszkał w Astarot * w Edréy; * 4 Moy. 21, 33.

5. Przed Iordanem z ziemi Moabskiéy począł Moyżesz wykładać ten zakon, mówiąc:

6. PAN, Bóg nasz, mówił do nas na górze Horeb, i rzekł: dosyćieście mieszkali na téy górze.

7. Obróććież się, a ciągnąc idźcie do góry Amorreyskiéy, i na wszystkie mieysca pograniczne iéy, na rowniny, na góry, i na doliny, i ku południowi, i ku brzegu morskiemu,

ku ziemi Chananeyskiéy, i do * Libanu, aż do wielkiéy rzeki, rzeki Eyfrates. * 5 Moy. 11, 24.

8. Oto, dałem wam tę ziemię; wnidźcież a posiądźcie tę ziemię, o którą przysiągł PAN oycom waszym Abrahamowi, Izaakowi i Iakubowi, iż im ią dać miał, i nasieniu ich po nich.

II. 9. I rzekłem do was na on czas, mówiąc: nie mogę sam * nosić was. * 2 Moy. 18, 18.

10. PAN, Bóg wasz, rozmnożył was, a otoście dziś iako gwiazdy niebieskie w mnóstwie swoiém.

11. PAN, Bóg oyców waszych, niech rozmnoży was nad to, iakoście teraz tysiąc kroć więcéy, i niech was błogosławi, iako wam obiecał.

12. Iakoż sam znosić mam ciężką pracę około was, i brzemię wasze, i swary wasze?

13. Obierzcie z siebie męże mądre i umieiętne a doświadczone w pokoleniach waszych, a postanowięie przełożonymi nad wami.

14. Tedyście mi odpowiedzieli, i rzekliście: Dobra rzecz, którąś rozkazał uczynić.

15. I obrałem przednieysze z pokoleń waszych, męże mądre, i doświadczone, i postanowiłem ie przełożonymi nad wami: Tysiączniki, i setniki, i pięćdziesiątniki, i dziesiątniki, i rządce w pokoleniach waszych.

III. 16. I rozkazałem sędziom waszym na on czas, mówiąc: wysłuchywaycie spraw między bracią waszą, i * sądźcie sprawiedliwie między mężem i między bratem iego, i między przychodniem iego. * Ian. 7, 24.

17. Nie mieycie względu na osoby przy sądzie; tak małego iako wielkiego wysłuchywaycie; nie boyćie się nikogo, albowiem sąd Boży iest; a ieźliby co przytrudnieyszém było na was, odniesiecie do mnie, a ia tego przesłucham. * 3 Moy. 19, 15. 5 Moy. 10, 17. Przyp. 24, 23. Syrac. 42, 2. Iakub. 2, 1.

18. I przykazałem wam na on czas wszystko, coście czynić mieli.

19. Potym ruszywszy się z Horeb przeszliśmy wszystkę onę pustynią wielką i straszną, którąście widzieli, idąc drogą ku górze Amorreyskiéy, iako nam był rozkazał PAN, Bóg nasz, i przyszliśmy aż do Kades Barne.

20. I rzekłem do was: Przyszliście aż do góry Amorreyczyka, którego PAN, Bóg nasz, dawa nam.

21. Oto, podawa PAN, Bóg twóy, tobie tę ziemię; idźże, a posiądź ią, iakoć powiedział PAN, Bóg oyców twoich, nie boy się ani się lękay.

IV. 22. I przyszliście do mnie wszyscy, a mówiliście: Posliymy męże przed sobą, którzyby * nam przeszpiegowali ziemię, i dali nam pewną sprawę, którąbyśmy drogą do niéy wniść mieli, i miasta do którychbyśmy weszli. * 3 M. 13, 3.

23. Co gdy mi się podobało, obrałem z was dwanaście mężów, po iednym mężu z każdego pokolenia.

24. Którzy odszedszy weszli * na górę, a przyszli aż do doliny Eschol, i przeszpiegowali ziemię. * 4 M. 13, 24.

25. Nabrali téż z sobą owocu onéy ziemi, i przynieśli do nas, i dali nam o tém sprawę, a powiedzieli; Dobra iest ziemia, którą nam dawa PAN, Bóg nasz.

V. 26. Aleście * nie chcieli iść: leczeście byli odpornymi słowu PANA, Boga waszego. * 4 Moy. 14, 1. 2.

27. I szemraliście w namieciech waszych, mówiąc: Iż nas PAn miał w nienawiści, wywiodł nas z ziemi Egipskiéy, aby nas podał w ręce Amorreyczyka, i wygubił nas.

28. Dokądże iść mamy? Bracia nasi zepsowali nam serce, mówiąc: Lud ten większy i rosleyszy iest, niżli my, miasta wielkie, i wymurowane aż ku niebu, a nad to, syny olbrzymów widzieliśmy tam.

29. Alem ia mówił do was: Nie lękaycie się, ani się ich boycie.

30. PAN, Bóg wasz, który idzie przed wami, walczyć będzie za was, tak iako wam uczynił w Egipcie przed oczyma waszemi.

31. Także i * na puszczy, gdzieś widział, iako cię nosił PAn, Bóg twóy, iako nosi oyciec syna swego, w onéy wszystkiéy drodze, którąście szli, ażeście przyszli na to mieysce. * 5 M. 8, 5.

32. Lecz ani tak uwierzyliście PANU, Bogu waszemu.

33. Który

33. Który chodził przed wami w drodze, przepatruiąc wam mieysce do stanowienia obozu, w nocy w ogniu, aby wam ukazał drogę, którąbyście iść mieli, w dnie zaś w obłoku. *2Moy.13,21.

34. I usłyszał PAN głos słów waszych, a rozgniewał się bardzo, i przysiągł, mówiąc:

VI. 35. Zaiste żaden z ludu tego narodu złego, nie ogląda oney ziemi * dobrey, którąm przysiągł dać oycom waszym; 4Moy.14,23.30 Ps.95,11.

36. Oprócz Kaleba, syna Iefunowego, ten ią ogląda, i temu dam ziemię, którą deptał, i synom iego, przeto że cale szedł za PANEM.

37. Także i na mię rozgniewał się PAN dla was, mówiąc: i ty tam nie wnidziesz.* *4Moy,20,12. r.27,14. 5 Moy. 4, 21. r. 34, 4.

38. Iozue, syn Nunów, któryć służy, ten tam wnidzie, tegoż utwierdzay; bo ią on w dziedzictwo poda Izraelowi.

39. Dziatki też wasze, o którycheście mówili, że będą podane na łup, także synowie wasi, którzy dziś nie wiedzą dobrego ani złego, ci tam wnidą, i onym ią dam, a oni ią dziedzicznie posiędą;

40. Ale wy obróciwszy się, idźcie na puszczą, drogą ku morzu czerwonemu.

41. A odpowiadaiąc mówiliście do mnie: * Zgrzeszyliśmy PANU; póydziemy, i walczyć będziemy według tego wszystkiego, iako nam rozkazał PAN, Bóg nasz; i ubrał się każdy z was we zbroie swoie, a chcieliście wniść na górę. *4Moy.24,40.

42. Lecz PAN rzekł do mnie: Powiedz im: Nie wstępuycie, ani walczcie; bom nie iest w pośrzodku was, abyście nie byli porażeni od nieprzyiaciół waszych.

43. Co gdym wam opowiedział, nie słuchaliście, aleście odporni byli słowu PAńskiemu, i hardzieście postąpili sobie, a weszliście na górę.

44. Tedy wyciągnął Amorreyczyk, który mieszkał na oney górze, przeciwko wam, i gonili was, iako zwykły pszczoły, i porazili was w Seyr aż do Horma.

45. I wróciwszy się, płakaliście przed PANEM; lecz nie wysłuchał PAN głosu waszego, a nie nakłonił uszu swoich do was.

46. Mieszkaliście tedy w Kades przez wiele dni według liczby dni, którycheście tam mieszkali.

Rozdział II.

I. Powtórzenie dzieiow Izraelskich w ziemi Edomskiéy 1-7. II. Moabskiéy, 8-29. III. Amorreyskiéy, także i woyny przeciw Sehonowi 30-37.

Potym obróciwszy się, poszliśmy na puszczą, drogą ku morzu czerwonemu, iako mówił PAN do mnie, i krążyliśmy około góry Seyr przez wiele dni.

2. Tedy rzekł PAN do mnie, mówiąc:

3. Dosycieście iuż krążyli około téy góry, obróćcież się ku północy.

4. A ludowi rozkaż, mówiąc: Wy wnet póydziecie przez granice braci waszéy, synów Ezawowych, którzy mieszkaią w Seyr, i będą się was bali; ale się i wy pilnie strzeżcie.

5. Nie drażniyciеż ich; albowiem nie dam wam ziemię ich, ani na stopę nogi, gdyżem w osiadłość dał Ezawowi górę Seyr.

6. Żywność będziecie kupowali u nich za pieniądze, i ieść będziecie; także i wodę od nich kupować będziecie za pieniądze, i pić będziecie.

7. Albowiemci PAN, Bóg twóy, błogosławił we wszelkiéy sprawie rąk twoich, i wiedział drogę twoię na téy puszczy wielkiéy; iuż przez czterdzieści lat PAN, Bóg twóy, był z tobą, nie zchodziłoć na niczém.

II. 8. Poszliśmy tedy od braci naszéy, synów Ezawowych, mieszkaiących w Seyr, drogą równą od Elath, i od Asiongaber, a nawróciwszy się udaliśmy się drogą ku puszczy Moabskiéy.

9. I rzekł PAN do mnie: Nie nacieray na Moabczyki, ani podnoś woyny przeciwko nim; boć nie dam ziemię ich w osiadłość, gdyżem synom Lotowym dał Ar w dziedzictwo. * 4 Moy. 21, 28.

10. (Emitowie pierwéy mieszkali w niéy, lud potężny, i wielki, i wysokiego wzrostu, iako Enakimowie;

11. Które

11. Które też za olbrzymy miano, iako Enakimy, a Moabczykowie zwali ie Emim.
12. Także w Seyr mieszkali Horeyczycy przed tym, które synowie Ezawowi wygnali, i wygładzili ie przed sobą, a mieszkali na mieyscu ich, iako uczynił Izrael w ziemi osiadłości swoiéy, którą im dał PAN.)
13. Wstańcież tedy, a przeprawcie się przez potok Zared; i przeprawiliśmy się przez potok Zared.
14. A czasu, któregośmy chodzili od Kades Barne, ażeśmy się przeprawili przez potok Zared, było trzydzieści i ośm lat, aż wyginął wszystek on naród mężów walecznych z obozu, iako im był przysiągł PAN.
15. Albowiem ręka PAńska była przeciwko nim na wytracenie ich z obozu, aż ich wygubiła.
16. I stało się, gdy wyginęli wszyscy mężowie waleczni, i pomarli z pośrzodku ludu.
17. Że rzekł PAN do mnie, mówiąc:
18. Ty dziś przeydziesz granicę Moabską Ar,
19. I przyydziesz blisko ku synom Ammonowym; nie * nacierayże na nie, ani podnoś woyny przeciwko nim; boć nie dam ziemię synów Ammonowych w osiadłość, ponieważ synom Lotowym dałem ią w dziedzictwo. *Wyżéy w.9.
20. (Tę też ziemię za ziemię olbrzywów miano; albowiem olbrzymowie mieszkali w niéy przed tym, które Ammonitowie nazywali Zomzomim;
21. Lud potężny, i wielki, i wysokiego wzrostu, iako Enakimowie; ale wygubił ie PAN przed nimi, a Ammonitowie opanowali ie, i mieszkali na mieyscu ich;
22. Iako uczynił synom Ezawowym mieszkaiącym w Seyr, dla których wytracił Horeyczyki przed obliczem ich; i wygnali ie, i mieszkali na mieyscach ich aż po dziś dzień.
23. Heweyczyki także, którzy mieszkali w Aserym aż do Gazy, Kaftorytowie, którzy wyszli z Kaftor, wytracili ie, i mieszkali na mieyscu ich.)
24. Wstawszy tedy idźcie, a przeprawcie się przez potok Arnon; oto, IA dawam w ręce * twoie Sehona, Króla Hesebon Amorreyczyka, i ziemię iego; poczniże ią posiadać, a podnieś przeciwko niemu woynę.
* 4 Moy. 21, 24. Amos 2, 9.
25. Dzisia pocznę puszczać strach boiaźń twoię na ludzie, którzy są pod wszystkiém niebem, że gdy usłysz[ą] wieść o tobie, drżeć i lękać się będ[ą] przed tobą.
26. Tedym * posłał posły z puszcz[y] Kademot do Sehona, Króla Hesebońskiego z poselstwem spokoynem, mówiąc: *4Moy.21,21. Sędź.11,1[9]
27. Niech przeydę przez ziemi[ę] twoię; drogą pospolitą póydę; ni[e] uchylę się, ani na prawą ani na lewą.
28. Żywności za pieniądze przedasz mi, abym iadł; wody także za pieniądze dasz mi, abym pił; tylko przeydę nogami mymi;
29. Iako mi uczynili synowie Ezawowi, którzy mieszkaią w Seyr, [i] Moabczycy, które mieszkaią w Ar, ażbyśmy się przeprawili za Iordan, do ziemi, którą PAN, Bóg nasz, dawa nam.
III. 30. Ale niechciał Sehon, Król Hesebońśki, pozwolić nam prześcia przez ziemię swoię; bo był zatwardził PAN, Bóg twóy, ducha iego, i zatwardził serce iego, aby go podał w ręce twoie, iako to dziś widzisz.
31. Tedy rzekł PAN do mnie: * Otomci iuż począł podawać w moc Sehona, i ziemię iego; poczniże ią posiadać, abyś odziedziczył ziemię iego. *Amos 2,9.
32. Ruszył się tedy Sehon przeciwko nam, sam i wszystek lud iego, chcąc z nami zwieść bitwę w Iaza;
33. Ale go nam * podał PAN, Bóg nasz, w moc, i poraziliśmy go, i syny iego, i wszystek lud iego.
* 4 Moy. 21, 24. 3 Moy. 29, 7.
34. I wzięliśmy wszystkie miasta iego na on czas, i wniwecześmy obrócili wszystkie miasta, męszczyzny i niewiasty, i dzieci, nie zostawiwszy z nich nikogo.
35. Tylkośmy bydło pobrali sobie, i korzyści z miast, którycheśmy dobyli.
36. Od Aroer, które leży nad brzegiem potoku Arnon, i od miasta, które iest w dolinie aż do Galaad, nie było mia-

ło miasta, którehy się nam nie podało; wszystkie podał nam PAN, Bóg nasz.

37. Tylkoś do ziemi synów Ammonowych nie dochodził, ani do żadnego mieysca przyległego potokowi Iabok, ani do miast na górach, ani do żadnych mieysc, których zakazał PAN, Bóg nasz.

ROZDZIAŁ III.

I. Moyżesz przypomina zwycięstwo przeciw Ogowi 1-11. II. Dział ziemi Galaadskiéy 12-20. III. Postanowienie Iozuego na mieysce iego 21. 22. IV. i iako modlitwa Iego 23 25. V. dla ludu nie iest wysłuchana 26-29.

Potym obróciwszy * się szliśmy drogą ku Basan; i wyciągnął przeciwko nam Og, Król Basański, sam i wszystek lud iego, ku bitwie w Edréy. * 4 Moy. 21, 33. 5 Moy. 29, 7.

2. Tedy rzekł PAN do mnie: Nie boy się go; bom go dał w ręce twoie, i wszystek lud iego, i ziemię iego, i uczynisz mu, * iakoś uczynił Sehonowi, Królowi Amorreyskiemu, który mieszkał w Hesebon. *4Moy.21,34.

3. Dał tedy PAN, Bóg nasz, w ręce nasze i Oga, Króla Basańskiego, i wszystek lud iego, i poraziliśmy * go, tak że nie zostało po nim nikogo. * 4 Moy. 21, 34. 35.

4. Wzięliśmy téż wszystkie miasta iego na on czas; nie było miasta, któregobyśmy im nie wzięli, sześćdziesiąt miast, wszystkę krainę Argob królestwa Ogowego w Basan.

5. Te wszystkie miasta opatrzone były murami wysokiemi, bramami, i zaworami, oprócz miasteczek murem nie obtoczonych bardzo wiele.

6. I spustoszyliśmy ie, iakośmy uczynili Sehonowi, Królowi Hesebońskiemu, wytraciwszy wszystkie miasta, męże, niewiasty i dzieci.

7. Tylko wszystkie bydła, i łupy z miast rozebraliśmy między się.

8. Wzięliśmy téż na on czas ziemię z ręki dwu Królow Amorreyskich, która leży z téy strony Iordanu, od rzeki Arnon aż do góry Hermon.

9. (Sydończycy zowią Hermon Szyrion, a Amorreyczycy zowią go Sanir.)

10. Wszystkie miasta w rowninie, i wszystko Galaad, i wszystko Basan aż do Selcha, i Edréy, miasta królestwa Ogowego w Basan.

11. Bo tylko sam Og, Król Basański pozostał był z olbrzymów; oto, łoże iego, łoże żelazne, azaż ieszcze nie iest w Rabbath, * synów Ammonowych? dziewięć lokci długość iego, a cztery łokcie szerokość iego na łokieć męski. *2Sam.12,26.

II. 12. Gdyśmy tedy ziemię tę * posiedli na on czas, od Aroer, które iest nad potokiem Arnon, i połowę góry Galaad, i miasta iéy dałem Rubenitom, i Gadytom. *4Moy.32,33.

13. A ostatek Galaadu, i wszystko Basan, królestwa Ogowego, dałem połowie pokolenia Manasęsowego, wszystkę krainę Argob, i wszystko Basan, które zowią ziemią olbrzymów.

14. Iair, syn Manasesów, posiadł wszystkę krainę Argob aż do granicy Iessuréy i Machaty; przetoż nazwał ią od imienia swego Basan Hawoth Iair, aż do dzisieyszego dnia.

15. Machyrowi zaś dałem Galaad.

16. A Rubenitom i Gadytom dałem krainę od Galaadu aż do potoku Arnon, pół potoku z pograniczem, aż do potoku Iabok, granice synów Ammonowych;

17. Przytym rowninę i Iordan z pograniczem, od Cyneret aż do morza pustego, które iest morze słone, pod górą Fasga na wschód słońca.

18. I rozkazałem wam na on czas, mówiąc: PAN, Bóg wasz, dał wam tę ziemię, abyście ią dziedzicznie posiedli; a tak * zbroyno póydziecie przed bracią waszą, syny Izraelskimi, wszyscy mężowie duży; * 4 Moy. 32, 17. 20. 32.

19. Tylko żony wasze, i dziatki wasze, i bydła wasze, (gdyż wiem, że dobytku siła macie,) zostaną w mieściech waszych, którem wam dał.

20. Aż da odpoczynek PAN braci waszéy, iako i wam, że i oni posiędą ziemię onę, którą PAN, Bóg wasz, dawa im za Iordanem, tedy się wróci każdy do osiadłości swoiéy, którą wam dał.

III. 21. Iozuemu téż * przykazałem na on czas, mówiąc: Oczy twoie widziały

działy wszystko, co uczynił PAN, Bóg wasz, onym dwiema Królom: toż uczyni PAN wszystkiém królestwom, do których ty póydziesz.
*4 Moy. 27, 18.
22. Nie boycież się ich, ponieważ PAN, Bóg wasz, iest, który walczy za was.
IV. 23. I prosiłem PANA na on czas, mówiąc:
24. PANIE Boże, tyś począł okazować słudze twemu wielkość twoię, i rękę twoię można; bo któż iest Bogiem * na niebie, albo na ziemi, któryby czynić mogł według spraw twoich, i według możności twoich?
*Ps. 89, 7. 8. 9.
25. Niech przeydę proszę, abym oglądał tę wyborną ziemię, która iest za Iordanem, górę onę wyborną i z Libanem.
V. 26. Ale się rozgniéwał * PAN na mię dla was, i nie wysłuchał mię, i rzekł PAN do mnie: Dosyć masz, nie mówże iuż więcéy do mnie o to.
*5 Moy. 1, 37. r. 4, 21. r. 31, 2.
27. Wstąp na wierzch góry Fasga, a podnieś oczy swe ku zachodowi, i ku północy, i ku południowi, i ku wschodowi, a przypatrz się oczyma swemi; bo nie przeydziesz przez ten Iordan;
28. Ale porucz to Iozuemu, i umocniy go, a potwierdź go; albowiem on póydzie przed tym ludem, a on poda im w dziedzictwo ziemię, którą oglądasz.
29. A tak mieszkaliśmy w dolinie przeciw Betfegor.

Rozdział IV.

1. Napomina ogołem, aby zakon pilnie zachowali 1. II. nic nie przydawaiąc, ani uymuiąc 2-5. III. gdyż w nim iest żywot i mądrość 6-8. IV. Zakazuie wszelkich obrazów 9-25. V. grożąc bałwochwalcom 26-40. VI. a miasta do ucieczki naznacza 41-49.

Teraz tedy, o Izraelu, słuchay ustaw, * i sądów, których ia was uczę, abyście ie czyniąc żyli, a wszedszy posiedli ziemię, którą PAN, Bóg oyców waszych, dawa wam.
*3 Moy. 19, 37. r. 20, 3. r. 22, 31.
II. 2. Nie przydacie * do słowa, które ia wam roskazuię, ani uymiecie z niego, abyście strzegli przykazań PANA, Boga waszego, które ia wam rozkazuię. *5 Moy. 12, 32. Przyp. 30, 6. Obia. 22, 18. 19.
3. Oczy * wasze widziały, co uczynił PAN dla Baal fegora, iako każdego męża, który się udawał za Baal fegorem, wytracił PAN, Bóg twóy, z pośrzodku was. *4 Moy. 25, 4. Ioz. 22, 17.
4. A wy, którzyście trwali przy PANU, Bogu waszym, żyiecie wszyscy aż do dnia dzisieyszego.
5. Patrzcież, żem was nauczał ustaw i sądów, iako mi rozkazał PAn, Bóg móy, abyście tak czynili w ziemi téy, do któréy wchodzicie, abyście ią dziedzicznie posiedli.
III. 6. Przestrzegaycież ich tedy, a cyńcie ie; to bowiem iest mądrość wasza, i rozum wasz przed oczyma narodów, którzy usłyszawszy o tych wszystkich ustawach, rzeką; Tylko ten lud mądry, i rozumny, i naród wielki iest.
7. Albowiem któryż * naród tak wielki iest, coby mu byli bogowie tak bliscy, iako PAN, Bóg nasz, we wszystkim, ile kroć go wzywamy?
*5 Moy. 26, 19.
8. Albo któryż naród tak wielki, któryby miał ustawy i sądy tak sprawiedliwe, iako wszystek ten zakon, który ia przedkładam wam dziś?
IV. 9. A wszakże miéy się na pieczy, a strzeż duszy twéy pilnie, byś snaść nie zapomniał na te rzeczy, które widziały oczy twoie, i aby snadź nie odstąpiły od serca twego po wszystkie dni żywota twego; i * oznaymisz ie synom twym, i synom synów twoich.
*5 Moy. 6, 7. r. 11, 19.
10. Nie zapominay, żeś onego dnia stał przed oblicznością PANA, Boga twego, na Horeb, gdy mówił PAN do mnie: Zgromadź mi lud, abym im powiedział słowa moie, których się uczyć będą, aby się mnie bali po wszystkie dni, pokąd żyć będą na ziemi, i synów swoich nauczaiąc tego.
11. Tedyście przystąpili, a stanęliście pod górą, a * ona góra pałała ogniem aż do samego nieba, a była na niéy ciemność, obłok, i mgła.
*2 Moy. 19, 18.
12. I mówił PAN do was z pośrzod ognia;

ognia; głos słów słyszeliście, aleście, podobieństwa żadnego nie widzieli oprócz głosu.
13. I oznaymił wam przymierze swoie, które rozkazał wam, abyście ie czynili, to iest dziesięć słów, które napisał na dwu tablicach kamiennych.
14. Mnie też rozkazał PAN na on czas, abym was nauczał ustaw i sądów, abyście ie czynili w ziemi, do któréy idziecie, abyście ią dziedzicznie posiedli.
15. A tak strzeżcie pilnie dusz waszych, (gdyżeście nie widzieli żadnego podobieństwa, dnia, którego mówił PAN do was na Horebie z pośrzodku ognia,)
16. Abyście się snadź nie popsowali, i nie czynili sobie rytego bałwana, albo obrazu wszelkiego podobieństwa, kształtu męszczyzny albo niewiasty.
17. Albo kształtu iakiego zwierzęcia, które iest na ziemi, kształtu wszelkiego ptaka skrzydlastego, który lata po powietrzu;
18. Kształtu wszystkiego tego, co się płaza po ziemi, kształtu wszelkiéy ryby, która iest w wodzie pod ziemią.
19. Ani podnoś oczu swych ku niebu, żebyś widząc słońce i miesiąc, i gwiazdy ze wszystkimi zastępy niebieskimi, nie dał się uwieść, abyś się im kłaniał, i służyłbyś im, ponieważ ie oddał PAN, Bóg twóy, na posługę wszystkim ludziom pod wszystkiém niebem.
20. Aleć was wziął PAN, i wywiodł was iako z żelaznego pieca, z Egiptu, abyście byli iego ludem * dziedzicznym, iako dziś iesteście.
* 2 Moy. 19, 5.
21. A PAN rozgniewał się * na mię dla was, a przysiągł, że nie przeydę za Iordan, ni wnidę do onéy wybornéy ziemi, którą PAN, Bóg twóy, dawa tobie w dziedzictwo.
*4M.20,12. 5M.1,37. r.3,26. r.31,2. r. 34, 4.
22. Bo ia umrę w téy ziemi, ia nie przeydę za Iordan; ale wy przeydziecie, i dziedzicznie osiądziecie tę dobrą ziemię.
23. Strzeżcież się, byście snadź nie zapomnieli przymierza PANA, Boga waszego, które uczynił z wami, a nie czynili sobie rytego obrazu na kształt iakiéykolwiek rzeczy, iakoć rozkazał PAN, Bóg twóy.
24. Albowiem PAN, Bóg twóy, iest ogień * trawiący, Bóg zawisny.
* 5 Moy. 9, 3. Żyd. 12, 29.
25. Gdy zpłodzisz syny i wnuki, a starzeiecie się w ziemi onéy, ieźlibyście się popsowali, a czynilibyście sobie ryte bałwany na kształt iakiéykolwiek rzeczy, i uczynilibyście co złego przed oczyma PANA, Boga waszego, drażniąc go:
V. 26. Biorę na świadectwo przeciwko wam dziś niebo i ziemię, iż pewnie w rychle wyginiecie z ziemi, do któréy póydziecie przez Iordan, abyście ią dziedzicznie posiedli; nie przedłużycie dni waszych w niéy, bo pewnie wytraceni będziecie.
27. I rozproszy was PAN między narody, a zostanie was mało między narody, do których zaprowadzi was PAN.
28. Tamże będziecie służyli bogom, robocie rąk ludzkich, drewnu i kamieniowi, które ani widzą, ani słyszą, ani wąchaią.
29. A wszakże i tam ieźli szukać * będziesz PANA, Boga twego, tedy znaydziesz, będzieszli go szukał całém sercem twoiém, i całą duszą twoią.
* Mądr. 1, 2.
30. Gdy ucisk przyydzie na cię, a naydą cię te wszystkie rzeczy w ostatnie dni, tedy, nawróciszli się do PANA, Boga twego, a posłuszny będziesz głosowi iego,
31. (Albowiem Bóg miłosierny PAN, Bóg twóy iest) nie opuści cię, ani cię skazi, ani zapomni na przymierze ojców twoich, które im przysiągł.
32. Pytay się teraz na dni starodawne, które były przed tobą, ode dnia, którego stworzył Bóg człowieka na ziemi; a od iednego końca nieba aż do drugiego końca nieba stałali się kiedy rzecz podobna téy tak wielkiéy? albo słuchanoli kiedy co takowego?
33. Słyszałli kiedy który naród głos Boga mówiącego z pośrzodku ognia, iakoś ty słyszał, a żyw został?
34. Albo kusilli się który Bóg przyiść,

przyiść, a wziąć sobie naród z pośrzodku innego narodu przez pokusy, przez znaki, i przez cuda, i przez woyny, i przez mocną rękę, i przez ramię wyciągnione, i w strachach wielkich, według wszystkiego, iako uczynił dla was PAN, Bóg wasz, w Egipcie przed oczyma twemi?
35. Tobie to ukazano, abyś wiedział, iż PAN iest Bóg, a niemasz innego * oprócz niego. *5M.32,39. Izai.45,5. 14,21. Mark.12,29.30.
36. Dałci * z nieba słyszeć głos swóy, aby cię wyćwiczył, a na ziemi ukazałci ogień swóy wielki, a słowa iego słyszałeś z pośrzodku ognia. * 2 Moy. 19, 18.
37. A iż umiłował oyce twoie, obrał nasienie ich po nich, i wywiodł cię przed sobą mocą swoią wielką z Egiptu,
38. Aby wygnał narody wielkie i możnieysze nad cię przed twarzą twoią, i wprowadził cię, a dałci ziemię ich w dziedzictwo, iako to dziś widzisz.
39. Wiedzże tedy dziś, a wspomniy na to w sercu twoiém, iż PAN iest Bogiem na niebie wysoko, i na ziemi nisko niemasz innego.
40. A tak przestrzegay ustaw iego, i przykazań iego, które ia dziś rozkazuię tobie, abyć się dobrze wodziło, i synom twoim po tobie; abyś też przedłużył dni na ziemi, którą PAN, Bóg twóy, da tobie, po wszystkie dni.
VI. 41. Tedy odzielił * Moyżesz trzy miasta z téy strony Iordanu na wschód słońca. *4Moy.35,6.14.
42. Aby tam uciekał mężoboyca, któryby zabił bliźniego swego z nieobaczenia, nie maiąc go w nienawiści przed tym, aby uciekszy do iednego z tych miast, żyw został:
43. Beser * na puszczy, w rowninie w ziemi Rubenitów, i Ramot w Galaad między Gadyty, i Golam w Bazan między Manassytami. *Ioz.20,8.
44. Tenci iest zakon, który przedłożył Moyżesz synom Izraelskim.
45. Te są świadectwa, i ustawy, i sądy, które mówił Moyżesz do synów Izraelskich, gdy wyszli z Egiptu.
46. Z téy strony Iordanu, w dolinie przeciw Betfegor, w ziemi Sehona, Króla Amorreyskiego, który mieszkał w Hesebon, którego poraził Moyżesz, i synowie Izraelscy, gdy szli z Egiptu,
47. I osiedli ziemię iego, i ziemię Oga, Króla Basańskiego, dwu Królów Amorreyskich, którzy byli z téy strony Iordanu na wschód słońca;
48. Od Aroer, które iest nad brzegiem potoku Arnon, i aż do góry Syon, która iest Hermon:
49. I wszystkie pola nad Iordanem na wschód słońca, i aż do morza pustego, pod górą * Fasga. *5M.3,17.

ROZDZIAŁ V.

I. Przypomina podanie, i powtórzenie zakonu przez Moyżesza 1-4. II. który był pośrzednikiem, między Bogiem i ludźmi 5-31. III. Rozkazuie, aby go wszyscy pilnie słuchali 31. 32.

Tedy zwoławszy Moyżesz wszystkiego Izraela, mówił do nich: Słuchay Izraelu, ustaw i sądów, które ia dziś mówię w uszy wasze; nauczcie się ich, a przestrzegaycie tego, abyście ie czynili.
2. PAN, Bóg nasz, uczynił * z nami przymierze na górze Horeb. * 2 Moy. 19, 5.
3. Nie z oycy naszymi uczynił PAN to przymierze, ale z nami, którzyśmy tu dziś wszyscy żywi.
4. Twarzą w twarz mówił PAN z wami na górze, z pośrzodku ognia,
II. 5. (A iam stał między PANEM, i między wami na on czas, abym wam odnosił słowo PAńskie; boście się bali * ognia, a nie wstąpiliście na górę) i rzekł: *2Moy.19,16. r.20,18.
6. IAM iest PAN, Bóg * twóy, którym cię wywiodł z ziemi Egipskiéy, z domu niewoli. *2Moy.20,2. Ps.81,11.
7. Nie będziesz miał bogów innych przedemną.
8. Nie czyń sobie obrazu * rytego, ani żadnego podobieństwa tych rzeczy, które są na niebie w zgórę, i które na ziemi nisko, i które w wodach pod ziemią; *2Moy.20,4. 3 Moy. 26,1. Ps. 97,7.
9. Nie będziesz się im kłaniał, ani ich chwalił: bom IA PAN, Bóg twóy, Bóg zawisny * w miłości, nawiedzaiąc

dząiąc nieprawość oyców nad syny do trzeciego i do czwartego pokolenia tych, którzy mię nienawidzą;
*2Moy.20,5. r.34,7. Ierem.32,18.
10. A czyniący miłosierdzie nad tysiącmi tych, którzy mię miłuią, i strzegą przykazań moich.
11. Nie bierz imienia * PANA, Boga twego, na daremno; bo się będzie mścił PAN nad tym, który imię iego na daremno bierze. *2Moy.20,7.
3 Moy. 19, 12. Matt. 5, 33.
12. Przestrzegay * dnia sobotniego, abyś go święcił, iakoć rozkazał PAn, Bóg twóy. *2Moy.20,8. r.31,14.
13. Przez sześć dni * będziesz robił, i wykonasz wszelaką robotę twoię;
*2 Moy. 23, 12. r. 31, 15. r. 35, 2.
3 Moy. 23, 3.
14. Ale dnia siodmego * iest odpoczynienie PANA, Boga twego; nie czyń żadnéy roboty, ty i syn twóy, i córka twoia, i sługa twóy, i służebnica twoia, i wół twóy, i osieł twóy, i każde bydlę twoie, i gość twóy, który iest w bramach twoich, aby odpoczynął sługa twóy, i służebnica twoia, iako i ty. *1M.2,2. Żyd.4.
15. A pamiętay żeś był niewolnikiem w ziemi Egipskiéy, i wywiodł cię PAN, Bóg twóy, ztamtąd ręką możną, i ramieniem wyciągnionem; przetożci przykazał PAN, Bóg twóy, abyś obchodził dzień sobotni.
16. Czciy oyca twego * i matkę twoię, iakoć przykazał PAN, Bóg twóy, aby przedłużone były dni twoie, i żebyć się dobrze działo na ziemi, którą PAN, Bóg twóy, da tobie. *2Moy.20,12. 3Moy.19,3.
Syr. 3, 8. Matt. 15, 4. Mark. 7, 10.
Efez. 6, 2. 3.
17. Nie * będziesz zabiiał.
* 3 Moy. 20, 13. Matt. 5, 21.
18. Nie * będziesz cudzołożył.
* 2 Moy. 20, 14.
19. Nie będziesz kradł.
20. Nie będziesz mówił przeciw bliźniemu twemu świadectwa fałszywego.
21. Nie będziesz pożądał * żony bliźniego twego, ani będziesz pożądał domu bliźniego twego, roli iego, i sługi iego, i służebnicy iego, wołu iego, i osła iego, i wszystkich rzeczy, które są bliźniego twego. *Rzym.7,7.
22. Teć słowa mówił PAN do wszystkiego zgromadzenia waszego na górze z pośrzodku ognia, obłoku, i mgły, głosem wielkim, a nic więcéy nie przydał, i napisał ie na dwu tablicach kamiennych, które mnie oddał.
23. I stało się, gdyście usłyszeli głos z pośrzodku ciemności, gdy góra ogniem pałała, żeście przystąpili do mnie, wszystkie Książęta pokoleń waszych, i starsi wasi.
24. I mówiliście: Oto, nam ukazał PAN, Bóg nasz, chwałę swoię, i wielmożność swoię, a głos iego słyszeliśmy z pośrzodku ognia; dziś widzieliśmy, że Bóg mówił z człowiekiem, a człowiek żyw został.
25. A tak teraz przecz że mamy pomrzeć? albowiem nas ten ogień wielki pożrze; ieżli ieszcze słyszeć będziemy głos PANA, Boga naszego, pomrzemy.
26. Albowiem cóż iest wszelkie ciało, aby słyszało głos Boga żywiącego, mówiącego z pośrzodku ognia, iako my, a żywo * zostało?
* Sędź. 13, 22.
27. Idźże ty, a wysłuchay wszystkiego, co będzie mówił PAN, Bóg nasz; ty zaś powiesz nam wszystko, co do ciebie mówić będzie PAN, Bóg nasz, a my słuchać i czynić to będziemy.
28. A usłyszawszy PAN głos słów waszych, gdyście mówili do mnie, rzekł mi PAN: słyszałem głos słów ludu tego, które mówili do ciebie; dobrze wszystko mówili, co mówili.
29. Ktoby im to dał, żeby serce ich było takie, aby się mnie bali, i strzegli wszystkich przykazań moich po wszystkie dni, aby się im dobrze działo i synom ich na wieki.
30. Idźże, a rzecz im: Wróćcie się, do namiotów waszych.
31. A ty tu zostań przy mnie, i opowiem tobie wszystkie przykazania, i ustawy, i sądy, których ich nauczać będziesz, aby ie czynili w ziemi, którą IA im dawam, aby ją posiedli.
III. 32. Przetoż strzeżcie, abyście czynili, iako wam rozkazał PAN Bóg

wasz,

wasz, nie uchylaiąc się na prawą ani na lewą.

33. Wszelką też drogą, którą wam przykazał PAN, Bóg wasz, chodzić będziecie, abyście żyli, i dobrze się wam działo, i żebyście przedłużyli dni swoie na ziemi, którą posiądziecie.

Rozdział VI.

Rozkazuie przykazania chować. Boga się samego bać i miłować, za znak sobie Boże przykazanie wiązać i pisać, i synom swym one podawać.

A teć są przykazania, ustawy i sądy, które rozkazał PAN, Bóg wasz, abym was nauczył, żebyście ie czynili w ziemi, do którey idziecie, abyście ią posiedli;

2. Żebyś się bał PANA, Boga twego, przestrzegaiąc wszyskich ustaw iego i przykazań iego, które ia przykazuię tobie, ty i syn twóy, i syn syna twego, po wszystkie dni żywota swego, aby się przedłużyły dni twoie.

3. A tak słuchay Izraelu, i strzeż, abyś tak czynił, izby się tobie dobrze działo, i żebyście się rozmnożyli bardzo (iako obiecał PAN, Bóg oyców twoich, tobie,) w ziemi opływaiącey mlekiem i miodem.

4. Słuchayże Izraelu: * PAN Bóg nasz, PAN ieden iest. *5Moy.4,35. Mark. 12, 29.

5. Będziesz tedy * miłował PANA Boga twego, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiéy duszy twoiéy, i ze wszystkiéy siły twoiéy. *5Moy.10,12. Matt.22,37. Mark.12,30.

6. A będą te słowa, które ia dziś rozkazuię tobie w sercu twoiém; * 5 Moy. 11, 18.

7. I będziesz ie często * przypominał synom twoim, i rozmawiał o nich siedząc w domu twym, i będąc w drodze, i kładąc się, i wstawaiąc. * 5 Moy. 4, 9. r. 11, 19.

8. I przywiążesz ie za znak na ręku twoich, i będą iako naczelniki między oczyma twemi.

9. Napiszesz ie też na podwoiach domu twego, i na bramach twoich.

10. A gdy cię wprowadzi PAN Bóg twóy, do ziemi, o którą przysiągł oycom twoim Abrahamowi, Izaakowi, i Iakubowi, że ią tobie da, miasta wielkie i dobre, którycheś nie budował;

11. Przytym domy pełne dobr wszelakich, którycheś nie naprzątał, i studnie wykopane, którycheś nie kopał, winnice i oliwnice, którycheś nie sadził, a będziesz iadł, i naiesz się.

12. Strzeżże się, abyś nie zapomniał PANA, który cię wywiodł z ziemi Egipskiéy, z domu niewoli.

13. PANA, Boga twego, bać się * będziesz, i iemu służyć, a przez imię iego przysięgać. *5Moy.10,20. Matt. 4, 10. Luk. 4, 8.

14. Nie udacie się za bogami obcymi, za bogami narodów, które są około was,

15. (Albowiem Bóg zawisny w miłości PAN, Bóg twóy, w pośrzodku ciebie.) by się snadź gniew nie zapalił PANA, Boga twego, przeciw tobie, a wytraciłby cię z oblicza ziemi.

16. Nie będziecie kusić * PANA, Boga waszego, iakoście go kusili w ** Massa. *Matt.4,7. Luk.4,12. ** 2 Moy. 17, 7. 4 Moy. 20, 4. 5.

17. Przestrzegać będziecie z pilnością przykazań PANA, Boga waszego, i świadectw iego, i ustaw iego, któreć przykazał.

18. A czyń to, co iest prawego i dobrego przed oczyma PAńskiemi, abyć się dobrze działo, abyś wszedszy posiadł tę wyborną ziemię, o którą przysiągł PAN oycom twoim;

19. Żeby wygnał wszystkie nieprzyiacioły twoie przed tobą, iako mówił PAN.

20. A gdyby cię napotym spytał syn twóy, mówiąc: Cóż to za świadectwa, i ustawy, i sądy, które wam przykazał PAN, Bóg nasz?

21. Tedy powiesz synowi twemu; Byliśmy niewolnikami Faraonowymi w Egipcie, i wywiodł nas z Egiptu PAN w ręce możnéy.

22. I czynił PAN znaki, i cuda wielkie, i szkodliwe w Egipcie nad Faraonem, i nad wszystkim domem iego, przed oczyma naszemi.

23. A wywiodł nas ztamtąd, aby nas wprowadził, i dał nam tę ziemię, o którą przysiągł oycom naszym.

24. A tak rozkazał nam PAN, abyśmy czynili wszystkie te ustawy, boiąc

boiąc się PANA, Boga naszego, żeby się nam dobrze działo po wszystkie dni, aby nas przy żywocie zachował, iako i dziś.

25. I będzie to sprawiedliwością naszą, gdy będziemy strzedz i czynić te wszystkie przykazania przed PANEM, Bogiem naszym, iako nam przykazał.

ROZDZIAŁ VII.

I. Z Pogany się mieszać 1. 2. II. córek im dawać, i od nich brać zakazuie 3. 4. III. Bałwany wygładzić każe 5-11. IV. posłusznym błogosławieństwo Boże 12 13. V. płodność 14. VI. zdrowie 15. 16. VII. Pogan wykorzenienie 17 24. VIII. a nieposłusznym przeklęctwo opowiada 25. 26.

Gdy cię wprowadzi PAN, Bóg twóy, do ziemi, do któréy wchodzisz, abyś ią posiadł, i * wytraci narodów wiele przed twarzą twoią, Hetteyczyka, i Gergiezeyczyka, i Amorreyczyka, i Chananeyczyka, i Ferezeyczyka, i Heweyczyka, i Iebuzeyczyka, siedm narodów, większych i możnieyszych, niżliś ty; *5M.31,3.

2. A poda ie PAN, Bóg twóy, tobie, iż ie * porazisz: tedy wytracisz ie do szczątku, nie będziesz brał z nimi ** przymierza, ani się zlituiesz nad nimi; *4M.33,52. Ioz.11,11. **2M.23,32.

II. 3. Ani się spowinowacisz * z niemi; córki swéy nie dasz synowi iego, i córki iego nie weźmiesz synowi swemu; *2Moy.34,12.13.15.16.

4. Boby zwiodła syna twego, żeby szedł za mną, a służyliby bogom cudzym; zaczym zapaliłby się gniew PAński przeciwko wam, a wytraciłby was prętko.

III. 5. Ale owszem to im uczyńcie: Ołtarze * ich poobalacie, a słupy ich pokruszycie, i gaie ich poświęcone wyrąbicie, a ryte ich bałwany ogniem popalicie; *2M.23,24. r.34,13. 5 Moy. 12, 2.

6. Albowiemeś ty lud * święty PANU, Bogu twemu; ciebie obrał PAN, Bóg twóy, abyś mu był osobliwym ludem ze wszystkich narodów, które są na ziemi. *2Moy.19,5. 5Moy.4,20. r. 14, 2. r. 26, 18.

7. Nie przeto, że was więcéy nad inne * narody, przyłączył się PAN do was, i obrał was, gdyż was było naymniéy ze wszystkich narodów; *Efez. 2, 8.

8. Ale iż was * umiłował PAN, i strzedz chciał onéy przysięgi, którą przysiągł oycom waszym, wywiódł was PAN ręką możną, i wykupił was z domu niewoli, z ręki Faraona, Króla Egipskiego. *5Moy.10,15.

9. A tak wiedz, że PAN, Bóg twóy iest * Bóg, Bóg wierny, chowaiący przymierze, i miłosierdzie tym, którzy go miłuią i strzegą przykazań iego, do tysiącznego pokolenia; *2 Moy. 20, 5. 5 Moy. 5, 9.

10. A oddaiący tym, którzy go maią w nienawiści każdemu w twarz iego, aby go wytracił; nie omieszka * temu, który go ma w nienawiści, w twarz iego odda mu. *Nahu.1,2.

11. Przetoż przestrzegay przykazania, ustaw, i sądów, które ia dziś rozkazuię tobie, abyś ie czynił.

IV. 12. I stanie się, że * ieżli słuchać sądów tych, a przestrzegać, i czynić ie będziecie, tedy téż dotrzyma PAN, Bóg twóy, tobie przymierza, i miłosierdzia, które poprzysiągł oycom twoim. *3Moy.26.3. 5Moy.28,1.

13. I umiłuie cię, i ubłogosławi cię i rozmnoży cię; bo pobłogosławi owocowi żywota twego, i owocowi ziemi twoiéy, zbożu twoiemu, i winu twoiemu, i oliwie twoiéy, płodowi krów twoich, i trzodom owiec twoich w ziemi, o którą przysiągł oycom twoim, że ią da tobie.

V. 14. Błogosławionym będziesz nad wszystkie narody; nie będzie u ciebie niepłodny, * i niepłodna, ani między bydłem twoiém. *2Moy.23,26.

VI. 15. Oddali téż PAN od ciebie każdą niemoc, i wszelkie choroby Egipskie złe, o których wiesz; nie dopuści ich na cię, ale ie przepuści na wszystkie, którzy cię nienawidzą.

16. I wytracisz wszystkie narody, które PAN, Bóg twóy, poda tobie; nie zfolguie im oko twoie, ani będziesz chwalił bogów ich; boćby to było sidłem.

VII. 17. Ieżlibyś rzekł w sercu swém: Większe są te narody niżli ia, iakoż ie będę mogł wygnać?

18. Nie boy się ich; ale pilnie pamiętay na to, co uczynił PAN, Bóg twóy, Faraonowi, i wszystkim Egipczanom;

19. Na one kuszenia * wielkie, które widziały oczy twoie, i na znaki, na cuda, i na rękę możną, i na ramię wyciągnione, któém cię wywiodł PAN Bóg twóy; takci uczyni PAN, Bóg twóy, wszystkim narodom, których się ty twarzy boisz. *5M.29,3.

20. Nad to pośle PAN, Bóg twóy, na nie * sierszenie, aż wygubi ostatki ich, i te, którzyby się pokryli przed tobą. *2Moy.23,28.

21. Nie lękayże się twarzy ich; albowiem PAN, Bóg twóy, * iest w pośrzodku ciebie, Bóg wielki i straszny. * 2 Moy. 23, 23. r. 33, 2.

22. I wyniszczy PAN, Bóg twóy, narody one przed tobą, po lekku i po trosze;

23. Nie będziesz ich mogł wytracić prętko, by się snadź nie namnożyło przeciw tobie bestyi polnych.

24. I poda ie tobie PAN, Bóg twóy, i zetrze ie starciem wielkiém, aż będą wyniszczeni. A poda Króle ich w ręce twoie, i wygubisz imię ich pod niebem; nie ostoi się żaden przed tobą, aż ie wytracisz.

VIII. 25. Obrazy ryte bogów ich popalisz ogniem; nie będziesz pożądał śrebra, ani złota, które iest na nich, abyś ie miał sobie brać, byś się snadź nie usidlił w nim, ponieważ to obrzydliwość iest PANU, Bogu twemu.

26. Nie wnośże obrzydliwości w dom twóy, abyś się nie stał przeklęctwem, iako i ona; wielce się nią brzydzić będziesz, i bardzo ią sobie obmierzysz, ponieważ przeklęctwem iest.

ROZDZIAŁ VIII.

1. Napominaiąc do posłuszeństwa 1. II. Wspomina doświadczania, i dobrodzieystwa Boże, przez lat czterdzieści, na puszczy pokazane 2-6. III. i ziemię obiecaną opisuie 7-10. IV. Przestrogę dawa, aby w dostatku PANA Boga nie zapominali, by snadź na kaźni iego nie przyszli 11-20.

Wszystkie przykazania, które ia dziś przykazuię tobie, chować i czynić będziecie, abyście żyli, i rozmnożeni byli, i weszli, a osiedli tę ziemię, o którą przysiągł PAN oycom waszym.

II. 2. Mieyże w pamięci * wszystkę drogę, którą cię prowadził PAN, Bóg twóy, przez te czterdzieści lat po puszczy, aby cię trapił, i doświadczył, aby wiadomo było, co iest w sercu twoiém, ieżlibyś przestrzegał przykazań iego, czyli nie. *5M.29,5.

3. Przetoż dręczył cię, i głodemci dokuczał; potym karmił cię manną, * któreyś nieznał, ani iéy też znali oycowie twoi, aby cię nauczył, iż nie samym chlebem żywie * * człowiek, ale tym wszystkim, co pochodzi z ust PAńskich, żyć będzie człowiek. * 2 Moy. 16, 14. 15. ** Matt. 4, 4. Luk. 4, 4.

4. Szata twoia nie wiotszała na tobie, i noga twoia nie napuchła przez te czterdzieści lat.

5. Poznayże * tedy w sercu swém, że iako ćwiczy człowiek syna swego; tak PAN, Bóg twóy, ćwiczy ciebie. * 5 Moy. 1, 31.

6. A przestrzegay przykazań PANA Boga twego, abyś chodził drogami iego, i bał się go.

III. 7. Albowiem PAN, Bóg twóy, prowadzi cię do ziemi téy dobréy, do ziemi, gdzie są potoki wód, zrzódła i przepaści wynikaiące po dolinach i po górach;

8. Do ziemi obfitéy w pszenicę, i w ięczmień, i w wino, i w figi, i w iabłka granatowe; do ziemi hoynéy w oliwę i w miod;

9. Do ziemi, w którey bez niedostatku ieść będziesz chléb, a na żadnéy rzeczy zchodzićci nie będzie; do ziemi, któréy kamienie są żelazo, a z iéy gór miedź kopać będziesz.

10. Gdy będziesz iadł, a naiesz się, będziesz chwalił PANA, Boga twego, za ziemię wyborną, którą dał tobie.

IV. 11. Strzeżże się, byś snadź nie zapomniał PANA, Boga twego, a nie zaniedbał przykazań iego, i sądów iego, i ustaw iego, które ia dziś rozkazuię tobie;

12. By snadź, gdy ieść będziesz do sytości, i piękne domy pobuduiesz, a mieszkać w nich będziesz;

13. I gdyć się wołów i owiec namnoży, śrebra także i złota będziesz miał

miał bosyć, i wszystko, co będziesz miał, rozmnoży się:

14. Nie podniesło się serce twoie, i zapomniałbyś PANA, Boga twego, który cię wywiódł z ziemi Egipskiey, z domu niewoli;

15. Który cię przeprowadził przez tę puszczą wielką i straszną, gdzie byli węże iadowici, i niedźwiadkowie; i przez ziemię suchą, gdzie niemasz wody, i wywiódł ci wodę * z skały twardéy; *2Moy.17,6.Ps.78,15.

16. Który cię karmił * manną na puszczy, któréy nie znali oycowie twoi, aby cię trapił, i doświadczał cię, abyć na ostatek dobrze uczynił.
2 Moy. 16, 14. 15. Ps.78,24. Mądr.16,20. Jan. 6, 31. 1 Kor. 10, 3.

17. Ani mów w sercu swém: Moc moia, i siła ręki moiéy nabawiła mię tych dóbr;

18. Ale pamiętay na PANA, Boga twego; bo on dodawa tobie mocy ku nabywaniu bogactw, aby potwierdził przymierza swego, które poprzysiągł oycom twoim, iako to okazuie dzień dzisiéyszy.

19. Ale ieźliż cale zapomnisz PANA Boga twego, a póydziesz za bogami obcymi, i będziesz im służył, i kłaniał się im, oświadczam się przeciwko wam dziś, że koniecznie zginiecie.

20. Iako narody, które PAN wytraca przed wami, tak zaginiecie dla tego, iżeście posłusznymi nie byli głosu PANA, Boga waszego.

ROZDZIAŁ IX.

I. Przestrzega, żeby zwycięstw przyszłych, nie swoiéy sprawiedliwości i godności przypisowali 1-6. II. Pokazuie, że oni zawżdy odpornymi byli 7-17. III. Który chciał ie wytracić, by nie modlitwa Moyżeszowa 18-29.

Słuchay, Izraelu! ty przeydziesz dziś Iordan, abyś wszedszy posiadł narody większe, i możniéysze, niżeś ty, miasta wielkie, i wymurowane aż pod niebo;

2. Lud wielki, i wysokiego wzrostu, syny Enakowe, które ty znasz, i o których eś * słychał, gdy mówiono: któż się ostoi przed syny Enakowemi? *4Moy.13,33.34.

3. Przetoż wiedz dzisia, że PAN, Bóg twóy, który idzie przed tobą, iest ogień * trawiący: on ie wytraci, i on ie poniży przed tobą, że ie wypędzisz, a wygładzisz ie prętko, iakoć to obiecał PAN. *5M,4,24.Żyd.12,29.

4. Nie mówże w sercu swém, gdy ie wypędzi PAN, Bóg twóy, przed tobą, powiadaiąc: Dla sprawiedliwości moiéy wprowadził mię PAN, abym posiadł tę ziemię; ale dla * niezbożności narodów onych PAN wygnał ie przed twarzą twoią.
1 Moy. 15. 16.

5. Nie dla sprawiedliwości twoiéy, ani dla prostości serca twego ty wnidziesz, abyś posiadł ziemię ich; ale dla niezbożności narodów tych PAN, Bóg twóy, wypędza ich przed twarzą twoią, i aby utwirdził PAn słowo, które przysiągł * oycom twoim Abrahamowi, Izaakowi, i Iakubowi.
*1 Moy. 12, 7, r. 13, 15. r. 15, 7. r. 17, 8. r. 26, 4. r. 28, 13,

6. Wiedzże tedy, że nie dla sprawiedliwości twoiéy, PAN, Bóg twóy, daie tobie tę wyborną ziemię, abyś ią posiadł, gdyżeś ty lud twardego karku.

II. 7. Pamiętay, a nie zapominay, żeś do gniewu * pobudzał PANA, Boga twego, na puszczy; od onego dnia, iakoś wyszedł z ziemi Egipskiéy, ażżeści przyszli na to miéysce byli PANU.
* 2 Moy. 14, 11. r. 16, 2. r. 17, 2. 4 Moy, 11, 4.

8. Także i przy górze Horeb * pobudziliście do gniewu PANA, i rozgniewał się PAN na was, aby was wygładził. *2Moy.32,1.Ps.106,19.

9. Gdym wstąpił na górę, abym wziął tablice kamienne, tablice przymierza, które uczynił PAN z wami, i trwałem * na górze czterdzieści dni, i czterdzieści nocy, chleba nie iedząc, ani wody piiąc: *2Moy.24,18.r.34,28.

10 Tedy mi dał PAN dwie tablice kamienne, napisane palcem * Bożym, na których te wszystkie słowa były, które mówił PAN do was na górze z pośrzodku ognia, w dzień zgromadzenia waszego. *2Moy.31,18.

11. A gdy wyszło czterdzieści dni, i czterdzieści nocy, dał mi PAN one

dwie tablice kamienne, tablice przymierza;

12. I rzekł PAN do mnie: * Wstań znidźztąd rychło; albowiem się popsował lud twóy, któryś wywiodł z Egiptu; odstąpili prętko z drogi, którąm im rozkazał, i uczynili sobie litego balwana. *2Moy.32,4.7.8.

13. I rzekł PAN do mnie, mowiąc: Widziałem ten lud, a oto, lud twardego karku iest.

14. Puść mię, * a wytracę ie, i wygładzę imię ich pod niebem, a ciebie uczynię w naród możnieyszy, i większy niżli ten. *Ps.106,23.

15, Tedym się obrócił, i zstąpiłem z góry, (a góra ona pałała ogniem.) dwie tablice przymierza niosąc w obu rękach moich.

16. A gdym uyrzał, iżeście zgrzeszyli przeciw PANU, Bogu waszemu, uczyniwszy sobie cielca litego, ji odstąpiliście byli prętko z drogi, którą wam rozkazał PAN:

17 Tedy wziąwszy ia one dwie tablice, porzuciłem ie z obu rąk moich, a stłukłem ie przed oczyma waszemi.

III. 18. Potym * upadłem przed PANEM, iako i pierwey, przez czterdzieści dni i czterdzieści nocy, chlebam nie iadł, i wodym nie pił dla waszych wszystkich grzechów, któremiście zgrzeszyli, czyniąc złość przed oczyma PAńskiemi, i drażniąc go.
* 2 Moy. 32, 31.

19. Bom się bał oney popędliwości i gniewu, którym się był zapalił PAN przeciwko wam, aby was wytracil; i wysłuchał mię PAN i tym razem.

20. Na Aarona też rozgniewał się był PAN bardzo, chcąc go zatracić; tedym się też za Aaronem modlił tegoż czasu.

21. A grzéch wasz, któryście byli uczynili, to iest cielca, * porwałem, i spaliłem go ogniem, i skruszyłem go, tłukąc dobrze, aż się w proch obrócil, i wzruciłem proch iego w potok, który płynął z oney góry,
* 2 Moy. 32, 20.

22. Potym w * Tabera i w * * Massa, w * * Ribrot Hataawa; pobudziliście do gniewu PANA. * * *
* 4 Moy. 11,4. 3, ** 2 M. 17, 7. *** 4 M. 11.11 4. 6. 34.

23. A gdy was PAN wysłał z Kades Barne, mówiąc: Idźcie, a posiądźcie tę ziemię, którąm wam dał, odporniście byli słowu PANA, Bóga waszego, aniście mu wierzyli, aniście usłuchali głosu iego. *4Mo.13,3.

24. Owa odporniście byli PANU od dnia tego, iakom was poznał.

25. Dla tego upadszy przed PANEM, czterdzieści dni i czterdzieści nocy leżałem; bo iuż był PAN rzekł, że was wytracić miał.

26. I modliłem się PANU, i rzekłem: PANIE * Boże, nie zatracayże ludu twego, i dziedzictwa twego, któreś odkupił wielmożnością twoią, któreś wywiodł z Egiptu ręką możną.
* 2 Moy. 32, 11.

27. Wspomniy na służebniki twoie, Abrahama, Izaaka, i Iakuba; nie patrz na zatwardziałość ludu tego, i na niezbożność iego, ani na grzéch iego,

28. By snadź nie rzekli * obywatele ziemi téy, z któréyś nas wywiodł: Przeto że nie mogł PAN wprowadzić ich do ziemi, którą im obiecał, albo iż ie miał w nienawiści, wywiodł ie, aby ie pobił na puszczy. *4Moy.14,16.

29. Albowiem oni są ludem twoim, i dziedzictwem twoiém, któreś wywiodł w mocy twoiéy wielkiéy, i w ramieniu twoiém wyciągnioném.

ROZDZIAŁ X.

I. Odnowienie tablic 1-7. II. urząd Lewitów 8-11. III. i co Bóg po ludu swoim mieć chce, przypomina 12-22.

Na on czas, rzekł PAN do mnie: * Wyciesz sobie dwie tablice kamienne, podobne pierwszym, i wstąp do mnie na górę; uczyń też sobie skrzynię drzewianą. *2Moy.31,1.

2. A napiszę na tablicach onych słowa, które były na tablicach pierwszych, któreś stłukł, a włożysz ie do skrzyni.

3. Uczyniłem tedy skrzynię z drzewa Syttym, i wyciosałem dwie tablice kamienne, podobne pierwszym, i wstąpiłem na górę, maiąc dwie tablice w ręku swych.

4. I napisał PAN na onych tablicach, tak iako był pierwéy napisał dziesięć słów, które mówił PAN do was na górze z pośrzodku ognia w dzień

zgro-

zgromadzenia onego; i dał mi ie
PAN.
5. A obróciwszy się zstąpiłem z góry, i włożyłem one tablice do skrzyni, którąm był uczynił, i były tam, iako mi rozkazał PAN.
6. Tedy synowie Izraelscy * ruszyli się od Beeroth synów Iahakanowych ku Mesera, gdzie umarł Aaron, i tamże iest pogrzebiony; a odprawował urząd kapłański Eleazar, syn iego, na mieyscu iego. *4Moy.33,30. r. 20, 28. r. 33, 38.
7. Ztamtąd się ruszyli do Gadgad, a z Gadgad do Iothbatha, do ziemi ciekących wód.
II. 8. Onegoż czasu odłączył PAN pokolenie Lewi do noszenia skrzyni przymierza PAńskiego, a iżby stawali przed obliczem PAńskiém do usługi iemu, a żeby błogosławili w imieniu iego aż do dnia dzisieyszego.
9. Dla tego nie miało pokolenie Lewi * działu, ani dziedzictwa między bracią swoią; albowiem PAN iest dziedzictwem iego, iako mu powiedział PAN, Bóg twóy. *4Moy.18,20. 5 Moy. 18, 1. 2. Ezech. 44, 28.
10. A iam trwał na górze, iako i przed tym, czterdzieści * dni i czterdzieści nocy, i wysłuchał mię PAN i onego razu, że cię nie chciał PAN wytracić. *5M.9,18.
11. Potym rzekł PAN do mnie: Wstań, idź wprzód przed ludem tym, że wnidą, a posiędą ziemię, o którąm przysiągł oycom ich, że im ią dam.
III. 12. A teraz, Izraelu, czegoż PAn, Bóg twóy, żąda od ciebie? iednego abyś się bał PANA, Boga twego, a chodził we wszystkich drogach iego; abyś go miłował i służył PANU, Bogu twemu, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiéy duszy swoiéy. * 5 Moy. 6, 5. Luk. 10, 27.
13. Strzegąc przykazań PAńskich, i ustaw iego, które ia dziś rozkazuię tobie, abyć się dobrze działo.
14. Oto PANA, Boga twego, są niebiosa, i niebiosa niebios, ziemia i wszystko, co na niéy.
15. Wszakże tylko w oycach twoich upodobało się PANU, że ie umiłował, i obrał nasienie ich po nich, to iest, was ze wszystkich narodów, iako się to dziś okazuie.
16. Przetoż obrzeżcie * nieobrzeskę serca waszego, i karku waszego nie zatwardzaycie więcéy. *Ier.4,4.
17. Albowiem PAN, Bóg wasz, iest Bogiem bogów, i PANEM * panów, Bóg wielki, możny, i straszny, który nie ** ma względu na osoby, ani przyimuie darów; *Obiaw 17.14. **2Kron.19,6.7. Iob.34,19. Syr.35,15. Dzie.10,34. Rzym.2,11. Galat.2,6. Efez.6,9. Kolos.3,25. 1 Pet.1,17.
18. Który czyni sąd sierocie i wdowie, a miłuie przychodnia, dawaiąc mu chléb i odzienie.
19. Miłuycież tedy i wy przychodnia; boście przychodniami byli w ziemi Egipskiéy.
20. PANA, Boga twego * będziesz się bał, iemu służył, przy nim trwał, i przez imię iego przysięgał. *5Moy.6,13. Matt.4,10. Luk.4,8.
21. Onci iest chwałą twoią, i on Bogiem twoim, który uczynił z tobą wielmożne i straszne rzeczy, które widziały oczy twoie.
22. W siedmdziesiąt dusz zstąpili * oycowie twoi do Egiptu, a teraz rozmnożył cię PAN, Bóg twóy, iako gwiazdy niebieskie, w mnóstwo. * 1 Moy. 46, 27. Dzie. 7, 14.

Rozdział XI.

I. Przykazanie Boże chować każe, obiecuiąc posłusznym 1-9. II. ziemię obiecaną 10-21. III. zwycięstwo nad nieprzyiacioły 22-25. IV. i wszelakie inne błogosławieństwo, a nieposłusznym karanie i przeklęctwo 26-32.

Miłuyże tedy PANA, Boga twego, i przestrzegay obrzędów iego, i ustaw iego, i sądów iego, i przykazań iego, po wszystkie dni.
2. A poznaycie dziś (bo nie mówię do synów waszych, którzy nie znali, ani widzieli karania PANA, Boga waszego;) wielmożność iego, rękę iego mocną, i ramię iego wyciągnione;
3. I cuda iego, i sprawy iego, które uczynił w pośrzod Egiptu, Faraonowi, Królowi Egipskiemu, i wszystkiéy ziemi iego;
4. I co uczynił woysku Egipskiemu, koniom iego, i wozom iego; który

sprawił, że ie okryły wody morza
czerwonego, gdy was gonili, i wytracił
ie PAN aż do dnia tego;
5. Także co wam uczynił na puszczy,
ażżeście przyszli na to mieysce;
6. I co uczynił Datanowi, * i Abyronowi,
synom Eliaba, syna Rubenowego,
iako otworzywszy ziemia usta
swe, pożarła ie, i domy ich, i namioty
ich, i wszystkę maiętność, która
była przy nich, w pośrzodku wszystkiego
Izraela. *4Moy.16,31.
7. A oczy wasze widziały wszystkie
sprawy PAńskie wielkie, które czynił.
8. Strzeżcież tedy każdego przykazania,
które ia przykazuię wam dziś,
abyście się zmocnili, a wszedszy posiedli
ziemię, do którey idziecie,
abyście ią odziedziczyli;
9. A żebyście dni swoich przedłużyli
na ziemi, o którą przysiągł PAN
oycom waszym, że im ią da, i nasieniu
ich, ziemię opływaiącą mlekiem
i miodem.
II. 10. Albowiem ziemia, do którey
ty idziesz, abyś ią posiadł, nie iest
iako ziemia Egipska, z któreyście wyszli,
w którey posiawszy nasienie
twoie, pokrapiaćieś musiał z pracą
nog twoich, iako ogród iarzyny.
11. Ale ziemia, do którey idziecie,
abyście ią posiedli, ziemia iest maiąca
góry i doliny, która dżdżem niebieskim
odwilżana bywa;
12. Ziemia, o którey PAN, Bóg
twóy, pieczą ma, i na którą zawżdy
oczy PANA, Boga twego, patrzą od
początku roku, i aż do skończenia iego.
13. A tak będziecieli pilnie słuchali
przykazań moich, które ia dziś przykazuię
wam, żebyście miłowali PANA,
Boga waszego, i służyli mu ze wszystkiego
serca waszego, i ze wszystkiey
duszy waszey:
14. Tedy dam deszcz ziemi waszey
czasu swego, ranny i poźny, i będziesz
zbierał zboża twoie, i wino
twoie, i oliwę twoię.
15. Dam też trawę na polach twoich,
dla bydła twoiego, i będziesz iadł, a
naiesz się.
16. Strzeżcież się, by snadź nie było
zwiedzione serce wasze, abyście
odstąpiwszy * nie służyli bogom cudzym,
i nie kłaniali się im; *5M.8,19.
17. Zkądby się zapalił gniew PAńskí
przeciwko wam, i zamknąłby nieba,
i nie byłoby dżdża, aniby ziemia
wydawała urodzaiu swego, i zginęlibyście
prętko z ziemi tey wyborney,
którą PAN dawa wam.
18. Przetoż złożcie * te słowa moie
do serca waszego, i do umysłu waszego,
a uwiążcie ie na znak na ręku
waszych, i niech będą iako naczelniki
między oczyma waszemi. *5M.6,6.
19. A nauczaycie * ich synów waszych,
rozmawiaiąc o nich, gdy usiędziesz
w domu twym, i gdy będziesz
w drodze, i gdy się układziesz, i gdy
wstaniesz. *5Moy.4,9. r.6,7.
20. Napiszesz ie też na podwoiach
domu twego, i na bramach twoich,
21. Aby się rozmnożyły dni wasze,
i dni synów waszych na ziemi, o którą
przysiągł PAN oycom waszym, że
ią im da, póki niebo nad ziemią trwać
będzie.
III. 22. Bo ieżliż z pilnością strzedz
będziecie każdego przykazania tego,
które ia wam rozkazuię, abyście ie
czynili, żebyście miłowali PANA,
Boga waszego, i chodzili we wszystkich
drogach iego, trwaiąc przy
nim:
23. Tedyć wypędzi PAN one wszystkie
narody przed wami, i posiądziecie
narody większe, i możnieysze, niżeście
wy sami.
24. Wszelkie mieysce, * po którém
deptać będzie stopa nogi waszey, wasze
będzie; od puszczy i Libanu, od
rzeki, rzeki Eyfrates, aż do morza
ostatniego będzie granica wasza.
* Ioz. 1, 3. r. 14, 9.
25. Nie ostoi się żaden przed wami;
lękanie wasze, i strach wasz puści
PAN, Bóg wasz, na oblicze wszystkiey
ziemi, którą będziecie deptać,
iako * wam powiedział. *2M.23,27.
IV. 26. Oto, ia dziś wam przekładam
błogosławieństwo, i przeklęctwo;
27. Błogosławieństwo, będziecieli
posłuszni przykazaniu PANA Boga
waszego, które ia przykazuię wam
dziś;
28. A przeklęctwo, ieżli posłuszni
nie będziecie przykazaniom PANA,
Boga waszego, i ustąpicie z drogi,
którą ia wam dziś rozkazuię, udawaiąc

waiąc się za bogami obcymi, których nieznacie.
29. A gdy cię wprowadzi PAN, Bóg twóy, do ziemi, do którey idziesz, abyś ią posiadł, tedy dasz błogosławieństwo * to na górze Garyzym, a przeklęctwo na górze Hebal.
* 5 Moy. 27, 12. 13.
30. Azaż nie są za Iordanem, za drogą na zachód słońca, w ziemi Chananeyczyków, którzy w polach mieszkaią przeciwko Galgal, przy równinie * Morech? *1Moy.12,6.
31. Albowiem wy przeydziecie za Iordan, abyście wszedszy odziedziczyli tę ziemię, którą wam dawa PAN, Bóg wasz, a posiądziecie ią, i mieszkać w niéy będziecie.
32. Pilnuycież tedy, abyście czynili wszystkie ustawy i sądy, które ia wam dziś przekładam.

Rozdział XII.

I. Rozkazuie bałwanych psować 1-4. II. na mieyscach pewnych chwały i ofiary Bogu oddawać 5-15. III. krwi nie iadać i Lewity żywić 16-29. IV. bałwochwalstwa nie wznawiać 30-32.

Te są ustawy i sądy, których strzedz będziecie, abyście ie czynili w ziemi, którą dawa PAN, Bóg oyców twoich, tobie, żebyście ią dziedzicznie trzymali po wszystkie dni, w których żyć będziecie na ziemi.
2. Zburzycie do szczętu wszystkie mieysca, na których służyli narodowie, które wy posiądziecie, bogom swoim, na górach wysokich, i na pagórkach, i pod każdém drzewem zieloném. *5Moy.7,5. r.12,3.
3. I porozwalacie ołtarze ich, i połamiecie słupy ich, gaie téż ich poświęcone spalicie ogniem, i bałwany bogów ich porąbicie, a wygładzicie imię ich z mieysca onego.
4. Nie uczynicie tak PANU Bogu waszemu;
II. 5. Ale mieysca, które obierze PAn, Bóg wasz, ze wszystkich pokoleń waszych, aby tam wystawił imię swoie, i mieszkał na nim, będziecie szukać, i do niego się zchadzać.
6. Tamże będziecie przynosić całopalenia wasze, i ofiary wasze, i dziesięciny wasze, i ofiary rąk waszych, i śluby wasze, i dobrowolne dary wasze, także pierworodztwa krów waszych, i owiec waszych.
7. I tam będziecie ieść przed PANEM, Bogiem waszym; i będziecie się weselić we wszystkiém, do czego zciągniecie ręce wasze, wy i domy wasze, w którychci pobłogosławi PAN, Bóg twóy.
8. Nie będziecie czynić według tego wszystkiego, iako my tu dziś czyniemy, każdy, co mu się zda dobrego w oczach iego;
9. Albowiemeście ieszcze nie przyszli do odpoczynienia, i do dziedzictwa, które PAN, Bóg twóy, dawa tobię.
10. Ale gdy przeszedszy za Iordan, mieszkać będziecie w ziemi, którą PAN, Bóg wasz, dawa wam dziedzicznie osieść, i da wam odpoczynek od wszystkich nieprzyiaciół waszych w około, a mieszkać będziecie bespiecznie:
11. Tedy na mieysce, które obierze sobie PAN, Bóg wasz, aby tam mieszkało imię iego, tam znosić będziecie wszystko, co ia wam rozkazuię, całopalenia wasze, i ofiary wasze, dziesięciny wasze, i ofiary rąk waszych, i wszystko, co przedniego iest w ślubiech waszych, które ślubować będziecie PANU;
12. I weselić się będziecie przed PANEM, Bogiem waszym, wy, i synowie wasi, i córki wasze, i słudzy wasi, i służebnice wasze, i Lewita, który iest w bramach waszych, ponieważ niema działu, ani * dziedzictwa z wami. *4Moy.18,20. 5Moy.10,9. r.18, 1.
13. Strzeżże się, abyś nie ofiarował całopalenia twego na każdém mieyscu, gdziebyć się zdało;
14. Ale tylko na mieyscu, któreby obrał PAN, w którémkolwiek pokoleniu twoiém, tam ofiarować będziesz całopalenia twoie, i tam czynić będziesz wszystko, co ia rozkazuię tobie.
15. A wszakże, ieżli się upodoba duszy twoiéy, zabiiesz sobie, i będziesz iadł mięso według błogosławieństwa PANA, Boga twego, które da tobie we wszystkich bramach twoich; nieczysty i czysty ieść ie będzie, iako sarnę albo ielenia.

III. 16. Krwi tylko * ieść nie będziecie, na ziemię wyleiecie ią, iako wodę. * 1 Moy. 9, 4. 3 Moy. 7, 26. r. 17, 10.
17. Nie będziesz mogł ieść w bramach twoich dziesięciny zboża twego, i wina twego, i oliwy twoiéy, i pierworodztw krów twoich, i owiec twoich, i wszystkich ślubów twych, którebyś ślubował, i dobrowolnych darów twoich, także i ofiary ręki twéy.
18. Ale przed PANEM, Bogiem twoim, ieść ie będziesz na mieyscu, które obierze PAN, Bóg twóy, ty i syn twóy, i córka twoia, i sługa twóy, i służebnica twoia, i Lewita, który iest w bramach twoich; i będziesz się weselił przed PANEM, Bogiem twoim, we wszystkich rzeczach, do których ściągniesz ręce twoie.
19. A strzeż się, abyś snadź nie opuszczał Lewity po wszystkie dni twoie w ziemi twoiéy.
20. Gdy rozszerzy PAN, Bóg twóy, granicę twoię, iakoć * powiedział, i rzekłbyś: Będę iadł mięso, przeto że pożąda dusza twoia ieść mięsa: według wszystkiéy żądości duszy twoiéy będziesz iadł mięso. *1Moy. 28, 13. 14. 2 Moy. 23, 31. 5 M. 11, 24. r. 19, 8.
21. A ieźliby dalekie było od ciebie mieysce, które obierze PAN, Bóg twóy, aby tam przebywało imię iego, tedy zabiiesz z wołów twoich, i z owiec twoich, któreć da PAN, iakomci rozkazał, i będziesz iadł w bramach twoich według wszystkiéy żądości duszy twoiéy.
22. Ale iako iedzą sarnę i ielenia, tak ie ieść będziesz; nieczysty i czysty zarówno ieść ie będą.
23. Tylko bądź statecznym, abyś krwi nie iadał, bo krew iest dusza; przetoż nie będziesz iadł duszy z mięsem iéy.
24. Nie iedzże iéy, na ziemię ią wyléy, iako wodę.
25. Nie iedz iéy, aby się dobrze działo tobie, i synom twoim po tobie, gdybyś czynił, co dobrego iest przed oczyma PAńskiemi.
26. Ale poświęcone rzeczy twoie, które będziesz miał, i śluby twoie, weźmiesz i przyniesiesz na mieysce, które obierze PAN;
27. I będziesz ofiarował całopalenia twoie, mięso i krew, na ołtarzu PANA, Boga twego; ale krew inszych ofiar twoich wylana będzie na ołtarzu PANA, Boga twego; mięso iednak ieść będziesz.
28. Przestrzegayże, a słuchay tych wszystkich słów, które ia przykazuię tobie, aby dobrze było tobie, i synom twoim po tobie, aż na wieki, gdy czynić będziesz to, co dobrego, i prawego iest przed oczyma PANA, Boga twego.
29. Gdy wytraci PAN, Bóg twóy, przed obliczem twoiém te narody, do których ty wnidziesz, abyś ie posiadł, i opanował ie, i mieszkał w ziemi ich.
IV. 30. Strzeżże się, abyś się nie usidlił, idąc za nimi, gdy wytraceni będą przed twarzą twoią; ani się téż pytay na bogi ich, mówiąc: iako ci narodowie służyli bogom swoim, tak i ia téż uczynię.
31. Nie uczynisz tak PANU, Bogu twemu; bo wszystko, czém się brzydzi PAN, i czego nienawidzi, czynili bogom swoim; także téż i syny swoie, i córki swoie palili ogniem bogom swoim.
32. Cokolwiek ia wam rozkazuię, tego strzedz będziecie, abyście czynili; nie przydasz * nic do tego, ani téż uymiesz z tego. *5Moy. 4, 2. Przyp. 30, 6. Obiaw 22, 18.

Rozdział XIII.

I. Fałszywego Proroka 1-5. II. a zwodziciela iakiegożkolwiek 6-11. III. i miasto zwiedzione Bóg każe zgładzić 12-18.

Gdyby powstał * między wami Prorok, albo sny miewaiący, i ukazałciby znak, albo cud; *Gal. 1, 8.
2. I stałby się on znak albo cud, o którym ci powiedział, a rzekłby: pódźmy za bogami obcymi, których ty nie znasz, a służmy im,
3. Nie usłuchasz słów Proroka tego, ani tego, co sny miewa, gdyż was doświadcza PAN, Bóg wasz, aby wiedział, ieźli wy miłuiecie PANA, Boga waszego, ze wszystkiego serca waszego, i ze wszystkiéy duszy waszéy.
4. PANA, Boga waszego, naśladuycie, i onego się bóycie, a przykazań

iego

iego strzegąc, i głosu iego słuchaiąc, służcie mu, i przy nim trwaycie.

5. Ale Prorok on, albo Miewaiący, sny, * zabity będzie; bo to mówił, czymby was odwiodł od PANA Boga waszego, (który was wywiodł z ziemi Egipskiéy, i odkupił cię z domu niewoli,) aby cię zraził z drogi, którą przykazał tobie PAN, Bóg twóy, żebyś nią chodził; a tak wykorzenisz to złe z pośrzodku siebie. *5Moy.18.20.

II. 6. Ieżliby cię też zwodził brat * twóy, syn matki twoiéy, albo syn twóy, albo córka twoia, albo żona łona twego, albo przyiaciel twóy, którybyć był miły, iako dusza twoia, potaiemnie mówiąc: Pódźmy, a służmy bogom obcym, którycheś nie znał ty, ani oycowie twoi;
*5 Moy. 17, 2. 3. Luc. 14, 26.

7. Z bogów tych narodów, które około was są, którzy blisko są ciebie, albo daleko od ciebie, od końca ziemi, i aż do końca ziemi:

8. Nie pozwolisz mu, ani go usłuchasz, ani mu folgować będzie oko twoie, ani się zmiłuiesz nad nim, ani go utaisz;

9. Ale koniecznie * zabiiesz go; ręka twoia naypierwsza na nim będzie, na zabicie iego, a ręka wszystkiego ludu potym. *5Moy.17,7.

10. I ukamionuiesz go aż na śmierć, ponieważ chciał cię odwieść od PANA, Boga twego, który cię wywiodł z ziemi Egipskiey, z domu niewoli;

11. Aby wszystek Izrael usłyszawszy, bał się, a nie czynił więcéy nic podobnego rzeczy téy bardzo złéy między wami.

III. 12. A ieżlibyś usłyszał, żeby w któremkolwiek mieście twoiém, które PAN, Bóg twóy, dawa tobie ku mieszkaniu, ktokolwiek rzekł:

13. Wyszli niektórzy ludzie przewrotni z pośrzodku ciebie, a podwiedli obywatele miasta swego, mówiąc: Pódźmy, a służmy bogom obcym, których nie znacie:

14. Tedy będziesz szukał i dochodził, a pilnie się wywiadował; a ieźli to prawda, a rzecz pewna, że się stała obrzydliwość taka między wami,

15. Koniecznie wytracisz obywatele miasta onego ostrzem miecza, zgładziz ie, i wszystko co w nim, i bydło iego pobiiesz ostrzem miecza.

16. A wszystkie łupy iego zbierzesz w pośrzod ulicy iego, i spalisz ogniem miasto i z onym wszystkim łupem do szczętu PANU, Bogu twemu; i będzie mogiłą wieczną, a nie będzie budowane więcéy.

17. I nie zostanie w ręku twoich nic z onych rzeczy przeklętych, aby się odwrócił PAN od gniewu popędliwości swoiéy, a uczynił z tobą miłosierdzie, i zmiłował się nad tobą, a rozmnożył cię, iako przysiągł oycom twoim.

18. Gdy słuchać będziesz głosu PANA, Boga twego, zachowywaiąc wszystkie przykazania iego, które ia dziś przykazuię tobie, żebyś czynił, co prawego iest przed oczyma PANA, Boga twego.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Obyczaiów pogańskich około umarłych nie naśladować 1. 2. II. Które zwierzęta 3-8. III. ryby i ptastwa czyste albo nieczyste 9-21. IV. dziesięciny oddawane bydź maią 22 28. V. Lewitowie, cudzoziemcy, wdowy i sieroty opatrowane bydź maią 29.

Synami iesteście PANA, Boga waszego: nie będziecie się * rzezać, ani czynić łysiny między oczyma waszemi nad umarłym; *3Moy.19,17. r.21, 5.

2. Albowiemeś ludem * świętym PANU, Bogu twemu, i obrał cię PAN, abyś mu był za lud osobliwy ze wszystkich narodów, którzy są na obliczu ziemi. *5Moy.7,6. r.26,18.

II. 3. Nie będziesz iadał żadnéy obrzydliwości.

4. Teć są zwierzęta, które ieść będziecie: Woły, owce, i kozy,
*3 M. 11, 2.

5. Ielenia, i sarnę, i bawołu, i dzikiego kozła, i iednorożca, i łosia, i kozkę skalną.

6. I wszelkie zwierzę, które ma rozdzielone kopyto, tak, że się na dwa kopyta dzieli stopa iego, i które przeżuwa między zwierzęty, ieść ie będziecie.

7. A wszakże z tych, które przeżuwaią, i które rozdzielone kopyta maią, ieść nie będziecie, wielbląda, i zaiąca,

zaiąca, i królika; albowiem chociaż te przeżuwaią, ale kopyt rodzwoionych nie maią; nieczyste wam będą.
8. Także świnia, choć ma kopyto rozdwoione, ale iż nie przeżuwa, nieczysta wam będzie; mięsa ich ieść nie będziecie, i ścierwu się ich nie dotkniecie.
III. 9. To zaś ieść będziecie ze wszystkich rzeczy, które są w wodach; cokolwiek ma łuskę i skrzele, ieść będziecie.
10. Ale wszystkiego, co niema skrzeli, ani łuski, ieść nie będziecie, nieczyste wam będzie.
11. Wszystko ptastwo czyste ieść będziecie.
12. Te zasię są, których ieść nie będziecie: Orla, i gryfa, i morskiego orła.
13. I sokoła, i sępa, i kani wedle rodzaiu iéy.
14. Ani żadnego kruka wedle rodzaiu iego.
15. Ani strusia, ani sowy, ani wodnéy kani, ani krogulca według rodzaiu iego.
16. I raroga, i lelka, i łabęcia.
17. I pelikana, i porfiryona, i nurka.
18. Ani bociana ani soyki według rodzaiu ich, ani dudka ani nietopyrza.
19. Wszelki téż płaz skrzydlasty nieczysty wam będzie, ieść go nie będziecie.
20. Każdego ptaka czystego ieść będziecie.
21. Nie będziecie ieść żadnéy zdechliny; przychodniowi, który iest w bramach twoich, dasz to, a ieść to będzie, albo przedasz cudzoziemcowi; boś ty lud święty PANU, Bogu twemu, nie będziesz * warzył koźlęcia w mleku matki iego. *2Moy.23,19. r. 34, 26.
V. 22. Ochotnie będziesz dawał dziesięciny ze wszystkiego urodzaiu nasienia twego, co się urodzi na polu na każdy rok.
23. A będziesz pożywał przed PANEM, Bogiem twoim, na mieyscu, które obierze, żeby tam mieszkało imię iego, dziesięcin zboża twego, z wina twego, i z oliwy twoiéy, i z pierworodztwa wołów twoich, i z owiec twoich, abyś się uczył bać PAna, Boga twego, po wszystkie dni.
24. A ieźliby daleka była droga na cię, żebyś tego tam donieść nie mogł, przeto że odległe iest tobie ono mieysce, któreby obrał PAN, Bóg twóy, ku mieszkaniu tam imieniowi swemu, gdy błogosławić będzie PAN, Bóg twóy:
25. Tedy to spieniężysz, * a maiąc zawiązane pieniądze w ręku twoich, póydziesz na mieysce, które sobie obierze PAn, Bóg twóy. *Matt.21,22.
26. I za óne pieniądze nakupisz wszystkiego, co się upodoba duszy twoiéy, wołów i owiec, i wina, i innego napoiu mocnego, i wszystkiego, czegoby pożądała dusza twoia, a będziesz tam iadł przed PANEM, Bogiem twoim, i będziesz się weselił, ty i dom twóy.
27. A Lewity, który mieszka w bramach twoich, nie opuścisz go, ponieważ niema działu, * ani dziedzictwa z tobą. *4Moy.18,20.24. 5Moy.10,9. r. 12, 12. r. 18, 1. r. 26, 12.
28. A po wyściu każdego trzeciego roku odłączysz wszystkie dziesięciny urodzaiu twego onegoż roku, i złożysz ie w bramach twoich.
V. 29. Tedy przyydzie Lewita, który niema działu i dziedzictwa z tobą, i przychodzień, i sierota, i wdowa, którzy są w bramach twoich, i będą ieść, i naiedzą się, abyć błogosławił PAN, Bóg twóy, w każdéy sprawie rąk twoich, którą czynić będziesz.

ROZDZIAŁ XV.

I. Porządek odpuszczania długów roku siodmego 1-3. II. Ubogi obcy 4-6. III. i domowy ratowany bydź ma 7-11. IV. Co czynić z tym, co się w niewolą zaprzedał, a nie chce bydź uwolniony 12-18. V. Iakie pierworodztwa Bogu poświęcane bydź maią 19-23.

Na początku każdego siodmego roku czynić będziesz odpuszczenie.
2. A toć iest sposób odpuszczania, żeby odpuścił każdy, który pożyczył z ręki swéy, to, czego pożyczył bliźniemu swemu; nie będzie wyciągał długu od bliźniego swego, i od brata swego, ponieważ obwołane iest odpuszczenie PAńskie.

3. Od

3. Od obcego wyciągać dług możesz; ale cobyś miał u brata twego, odpuści mu ręka twoia,

II. 4. Dla tego, żeby się nie stał między wami kto przez cię ubogim, ponieważ hoynie błogosławić tobie będzie PAN w ziemi, którą PAN, Bóg twóy, dawa tobie w dziedzictwo, abyś ią posiadł.

5. Tylko żebyś słuchaiąc posłuszny był głosowi PANA, Boga twego, abyś strzegł, i czynił każde przykazanie to, które ia przykazuię tobie dzisia.

6. Albowiem PAN, Bóg twóy, błogosławić cię będzie, iakoć obiecał; i będziesz pożyczał wielu narodom, a a sam u nikogo nie będziesz pożyczał; i będziesz panował nad wielą narodów, a one nad tobą panować nie będą.

III. 7. Gdyby był u ciebie ubogi ktokolwiek z braci twoiéy w którémkolwiek mieście twoiém, w ziemi twoiéy, którą PAN, Bóg twóy, dawa tobie, nie zatwardzay serca swego, ani zawieray ręki twéy przed bratem twoim ubogim;

8. Ale szczodrze otworzysz mu rękę twoię, i ochotnie pożyczysz mu, ile będzie potrzebował, * i czegoby mu niedostowało. *Matt.5,42. Luk.6,34.

9. Strzeż się, aby nie była iaka niepobożność w sercu twoiém, żebyś miał rzec: Nadchodzi rok on siodmy, rok odpuszczenia, i surowobyś się stawił bratu twemu ubogiemu, tak żebyś mu nie użyczył, a onby wołał przeciwko tobie do PANA, i miałbyś grzech;

10. Ale ochotnie dawać mu będziesz, i nie będzie niechętne serce twoie, gdy mu dawać będziesz, albowiem dla tegoć pobłogosławi PAN, Bóg twéy, we wszystkich sprawach twoich, i do czegokolwiek ściągniesz rękę twoię.

11. Boć się nie przebierze ubogich * w ziemi waszéy: dla tegoć rozkazuię, mówiąc: abyś szczodrze otwierał rękę twą bratu twemu, i nędznemu twemu, i ubogiemu twemu w ziemi twoiéy. *Matt.26,1. Ian. 12, 8.

IV. 12. Ieżliby się zaprzedał tobie brat twóy, * Żydowin albo Żydowka, a służyłciby przez sześć lat, tedy siodmego roku wypuścisz go wolno od siebie; *2M.21,2. Ier.34,14.

13. A gdy go wolno puścisz od siebie, nie puścisz go próżnego.

14. Szczodrze go udaruiesz z bydła twego, i z gumna twego, i * z prasy twoiéy; z tego, w czémci pobłogosławił PAN, Bóg twóy, dasz mu.

15. I wspomnisz sobie, żeś był niewolnikiem w ziemi Egipskiéy, zkąd cię wykupił PAN, Bóg twóy; dla tego ia to dziś tobie przykazuię.

16. Ieżliby też rzekł do ciebie: Nie póydę od ciebie, przeto iż cię umiłował, i dom twóy, a iż się ma dobrze u ciebie:

17. Tedy wziąwszy szydło, przekolesz ucho iego na drzwiach, i będzie sługą twoim na wieki; toż i służebnicy swéy uczynisz.

18. Niech to nie będzie przykro w oczach twoich, że go puścisz wolno od siebie; bo dwoiaką zapłatę naiemnika zasłużył u ciebie przez sześć lat; i błogosławić będzie tobie PAN, Bóg twóy, we wszystkiém, co będziesz czynił.

V. 19. Wszystkiego * pierworodztwa, które się urodzi z bydła twego, albo z trzody twoiéy, samce, poświęcisz PANU, Bogu twemu; nie będziesz robił pierworodnym krowy twoiéy, ani będziesz strzygł pierworodnych owiec twoich. *2Moy.13,2. r.22,29. r.34,20. 3Moy.27,26. 4Moy.3,13.

20. Przed PANEM, Bogiem twoim, będziesz ie iadł każdego roku, na mieyscu, które obierze PAN, ty i dom twóy.

21. A ieżliby na nim * była wada, żeby chrome, albo ślepe, albo z iakąkolwiek wadą złą było, nie będziesz go ofiarował PANU, Bogu twemu. *3 Moy. 22, 22. Syrac. 35, 13.

22. W bramach twych ieść ie będziesz, nieczysty i czysty zarówno, iako sarnę, i iako ielenia;

23. Tylko krwi iego nie będziesz iadł; * na ziemię wyleiesz ią, iako wodę. *5Moy.12,16.23.24.

Rozdział XVI.

I. Obchod troyga świąt uroczystych 1-17. II. postanowienie sędziów, i zwierzchności 18-20. III. i od bałwochwalstwa przestrzeżenie 21-22.

Przestrzegay miesiąca Abib, abyś weń obchodził święto * prześcia PANU, Bogu twemu, ponieważ miesiąca, ** Abiba wywiodł cię PAN, Bóg twóy, z Egiptu w nocy.
*2M.12,2. 3M.23,5. 4M.9,3. r.28,16.
** 2 M. 13, 4.

2. A będziesz ofiarował ofiarę świętą prześcia PANU, Bogu twemu, z owiec i z wołów, na mieyscu, które obierze PAN, aby tam mieszkało imię iego.

3. Nie będziesz z nimi iadł kwaszonego; * Przez siedm dni ieść będziesz z nimi przaśniki, chléb utrapienia, (boś z kwapieniem wyszedł z ziemi Egipskiéy,) abyś pamiętał dzień wyścia twego z ziemi Egipskiéy po wszystkie dni żywota twego.
*2 Moy. 12, 19. r. 34, 18.

4. A nie pokaże się u ciebie kwas we wszystkich granicach twoich przez siedm dni, i nie zostanie nic przez noc z mięsa, którebyś ofiarował wieczór pierwszego dnia, aż do poranku.

5. Nie będziesz mogł ofiarować ofiary święta prześcia w którémkolwiek mieście twoiém, z onych, które PAN, Bóg twóy, dawa tobie.

6. Ale na mieyscu, które obierze PAN, Bóg twóy, aby tam mieszkało imię iego, ofiarować będziesz ofiarę święta prześcia wieczór przy zaściu słońca, w ten czas, któregoś wyszedł z Egiptu.

7. To upieczesz, i ieść będziesz na mieyscu, które obierze PAN, Bóg twóy; potym wrocisz się rano, i póydziesz do namiotów swoich.

8. Przez sześć dni będziesz iadł przaśniki; ale w dzień siodmy święto uroczyste będzie PANA, Boga twego; nie będziesz czynił weń żadnéy roboty.

9. Siedm téż * tegodniów odliczysz sobie; gdy zapuścisz sierp w zboże twoie, poczniesz liczyć siedm tegodniów. *2Moy.23,16. 3Moy.23,15.
4 Moy. 28, 26.

10. A potym będziesz obchodził święto tegodniów PANU, Bogu twemu; z dostatku ręki twéy dobrowolnie dasz według tego, iako cię ubłogosławił PAN, Bóg twóy.

11. A będziesz się weselił przed PANEM, Bogiem twoim, ty i syn twóy, i córka twoia, i sługa twóy, i służebnica twoia, i Lewita, który iest w bramach twoich, i przychodzień, i sierota, i wdowa, którzy będą w pośrzodku ciebie, na mieyscu, które obierze PAN, Bóg twóy, aby tam mieszkało imię iego.

12. A będziesz wspominał, żeś był niewolnikiem w Egipcie; przetoż strzedz i czynić będziesz te ustawy.

13. Przytym święto kuczek obchodzić będziesz przez siedm dni, gdy zbierzesz pożytki z boiowiska twego, i z prasy twoiéy.

14. I będziesz się weselił w święto uroczyste twoie, ty, i syn twóy, i córka twoia, i sługa twóy, i służebnica twoia, i Lewita, i przychodzień, i sierota, i wdowa, którzy będą w bramach twoich.

15. Przez siedm dni będziesz obchodził święto uroczyste PANU, Bogu twemu, na mieyscu, które obierze PAN, gdyć błogosławić będzie PAN, Bóg twóy, we wszystkich urodzaiach twoich, i we wszelkiéy pracy rąk twoich; a tak będziesz wesół.

16. Trzy kroć do * roku ukaże się każdy męszczyzna twóy przed PANEM, Bogiem twoim, na mieyscu, które obierze, w święto przaśników, i w święto tegodniów, i w święto kuczek, a nie ukaże się nikt przed PANEM ** próżny. *2Moy.23,14.17.
r. 34, 23. ** 2 Moy. 23, 15.

17. Każdy ukaże się z darem ręki swoiéy według błogosławieństwa PANA, Boga twego, które on da tobie.

II. 18. Sędzie i urzędniki postanowisz sobie we wszystkich bramach twoich, które PAN, Bóg twóy, da tobie w każdém pokoleniu twoiém, aby sądzili lud sądem sprawiedliwym.

19. Nie będziesz podwracał sądu, ani będziesz miał * względu na osobę, i daru brać nie będziesz; albo-

wiem

wiem dar zaślepia oczy mądrych, a
podwraca słowa sprawiedliwych.
*Przyp. 24, 23. 2 Moy. 23, 6. 8. 3 Moy.
19, 15. 5 Moy. 1, 17. Syrac. 42, 1.
Ian. 7, 24. Iakub. 2, 1.
20. Sprawiedliwości, sprawiedliwości naśladować będziesz, abyś żył, i posiadł ziemię, którą PAN, Bóg twóy, dawa tobie.
III. 21. Nie sadź sobie gaiu z żadnego drzewa przy ołtarzu PANA, Boga twego, który sobie zbuduiesz;
22. Ani sobie wystawiay słupa, gdyż to ma w nienawiści Pan, Bóg twóy.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Ofiary maią bydź całe i zdrówe 1. II. Bałwochwalcy iako maią bydź kamionowani 2-7. III. Trudnieysze sprawy do Kapłanów i do sędziów odnosić 8-13. IV. Obieranie Króla, i powinności iego 14-20.

Nie będziesz ofiarował PANU, Bogu twemu, wołu, ani bydlęcia, na którémby * była skaza, albo iakakolwiek wada, gdyż to iest obrzydliwością PANU, Bogu twemu.
* 3 Moy. 22, 20. 5 Moy. 15, 21.
II. 2. Ieżliby się znalazł między * wami w którémkolwiek mieście twém, które PAN, Bóg twóy, dawa tobie, mąż albo niewiasta, któryby się czego złego dopuścił przed oczyma PANA, Boga twego, przestępuiąc przymierze iego, *5M.13,6.
3. A poszedszy, służyłby obcym bogom, i kłaniałby się im, albo słońcu, albo miesiącowi, albo wszystkim zastępom niebieskim, czegom nie przykazał;
4. I oznaymionoćby to, a usłyszawszy, wywiadowałbyś się pilno, a oto, byłaby prawda, i rzecz pewna, że się stała ta obrzydliwość w Izraelu:
5. Tedy wywiedziesz onego męża, albo onę niewiastę, którzy uczynili tę złą rzecz, do bram twoich, męża onego, albo niewiastę, i ukamionuiesz ie, a pomrą,
6. W uściech * dwu świadków, albo trzech świadków zabity będzie, kto umrzeć ma; niech nie umiera na słowo świadka iednego. *5M.19,15.
Matt. 18, 16. Ian. 8, 17. 2Kor. 13. 1.
Żyd. 10, 28.
7. Ręka świadków będzie na nim naypierwsza, * na zabicie iego, a ręka wszystkiego ludu potym; a tak odeymiesz złe z pośrzodku siebie.
* 5 Moy. 13, 9.
III. 8. Byłoliby też co trudnego * przy sądzie, między krwią a krwią, między sprawą a sprawą, i między raną a raną, i około poswarków w bramach twoich, tedy wstaniesz, a póydziesz na mieysce, które obierze PAN, Bóg twóy. *2Kor.19,10.
9. I przyydziesz do Kapłanów Lewitów, i do sędziego, który będzie na on czas, i będziesz ich pytał, a oznaymiąc, iako to osądzić masz.
10. I uczynisz według tego, iakoć powiedzą z mieysca tego, które obrał PAN, i postąpisz sobie według wszystkiego, iako cię nauczą.
11. Według słów zakonu, którego cię nauczą, i według sądu, któryć powiedzą, sprawować się będziesz; nie ustąpisz od słowa, któreć powiedzą, ani na prawą ani na lewą.
12. A ieżliby kto uczynił to z hardości, żeby nie chciał usłuchać Kapłana tam postanowionego ku służbie przed PANEM, Bogiem twoim, albo sędziego, niech umrze on mąż; odeymiesz to złe z Izraela,
13. Aby wszystek lud usłyszawszy bał się, a więcey hardzie sobie nie poczynał.
IV. 14. Gdy wnidziesz do ziemi, którą PAN, Bóg twóy, dawa tobie, a opanuiesz ią, i będziesz mieszkał w niéy, i rzeczesz: Postanowię nad sobą Króla, iako i wszystkie narody okoliczne:
15. Tego tylko postanowisz nad sobą Króla, którego obierze PAn, Bóg twóy; z pośrzodku braci twéy postanowisz nad sobą Króla; nie będziesz mógł przełożyć nad sobą cudzoziemca, któryby nie był bratem twoim.
16. Tylko niech nie chowa wiele koni, ani nawraca ludu do Egiptu, aby wiele koni nabył, ponieważ wam PAN rzekł: Nie wracaycie się zaś tą drogą więcéy.
17. Nie będzie też miał wiele żon, aby się nie odwróciło serce iego; śrebra też i złota niech nazbyt wiele nie nabywa.
18. A gdy usiędzie na stolicy królestwa

lestwa swego, przepisze sobie ten powtórzony zakon w księgi od Kapłanów Lewitów.

19. I będzie go miał przy sobie, a będzie go czytał po wszystkie dni żywota swego, aby się uczył bać PANA, Boga swego, i przestrzegał wszystkich słów zakonu tego, i ustaw tych, a czynił ie;

20. Aby się nie wynosiło serce iego nad bracią iego, i żeby się nie unosiło od tego przykazania na prawą, ani na lewą, aby długo żył na królestwie swoiém, on i synowie iego w pośrzodku Izraela.

Rozdział XVIII.

I. Dochody Lewitów 1-8. II. Strzedz się bałwochwalstwa, i wszelakich czarów 9-17. III. Obietnica o wielkim Proroku, który iest Chrystus Messyasz 18-21. IV. Znak Proroka fałszywego 22.

Nie będą mieli Kapłani Lewitowie, i wszystko pokolenie Lewi, działu, ani dziedzictwa z innym Izraelem: * ogniste ofiary PAńskie i dziedzictwo iego ieść będą. *5Moy.10,9. 1 Kor. 9, 13.

2. A dziedzictwa nie będą mieli między bracią swoią; PAN * iest dziedzictwem ich, iako im powiedział. * 4 Moy. 18, 20.

3. A toć będzie prawo należące Kapłanom od ludu, od ofiaruiących ofiarę, bądź wołu, bądź owcę; tedy oddadzą Kapłanowi łopatkę, i czeluści, i kałdun.

4. Pierwociny zboża twego, wina twego, i oliwy twoiéy, także pierwociny wełny z owiec twoich oddasz mu.

5. Albowiem obrał go PAN, Bóg twóy, ze wszystkich pokoleń twoich, aby stał ku usłudze w imieniu PAńskiém, on i synowie iego, po wszystkie dni.

6. A gdyby przyszedł Lewita z którégokolwiek miasta twego, z całego Izraela, gdzie przemieszkiwa, a przyszedłby z całéy chęci duszy swéy na mieysce, które sobie obrał PAN:

7. Tedy służyć będzie w imieniu PANA, Boga swego, iako wszyscy bracia iego Lewitowie, którzy tam stoią przed obliczności PAńską.

8. Część równą z drugimi ieść będą, oprócz tego, co im należało z dóbr oyców ich.

II. 9. Gdy tedy wnidziesz do ziemi, którą dawa PAN, Bóg twóy, tobie, nieucz się czynić według obrzydliwości tych narodów.

10. Niech się między wami nie znayduie, któryby przewodził syna swego, albo córkę swoię przez ogień; także * wieszczek, gusłarz, i wróżek, i czarownik, *3Moy.20,27. Izai.8,19.

11. I czarnokśiężnik, i ten, który ma *sprawę z duchy złymi, i praktykarz, i wywiaduiący się czego od umarłych. *3Moy.20,27.1Sam.28,9.11.

12. Albowiem iest obrzydliwością PANU każdy, któryby to czynił; bo dla tych obrzydliwości PAN, Bóg twóy, wyrzuca te narody przed tobą.

13. Doskonałym będziesz przed PANEM, Bogiem twoim.

14. Albowiem narodowie ci, które ty opanuiesz, wieszczków i gusłarzów słuchaią; ale tobie nie dopuszcza tego PAN, Bóg twóy.

15. Proroka * z pośrzodku ciebie, z braci twéy, iakom ia iest, wzbudzi tobie PAN, Bóg twóy, onego słuchać będziecie; *Ian.1,46. Dzie. 3, 22. r. 7, 37,

16, Według tego wszystkiego, iakoś żądał od PANA, Boga twego, na górze Horeb, w dzień zgromadzenia, mówiąc: niech więcey nie słucham * głosu PANA, Boga mego, i na ogień ten wielki niech nie patrzę więcéy, bym nie umarł. *2Moy.20,19. Zyd. 12, 19.

17. Przetoż rzekł PAN do mnie: Dobrze mówili, co mówili.

III. 18. Proroka im wzbudzę z pośrzodku braci ich, iakoś ty iest, i włożę słowa moie w usta iego, i opowiadać * im będzie wszystko, cokolwiek mu rozkażę, *Ian.4,25.

19 I stanie się, że ktobykolwiek nie był posłuszny słowom moiém, które on mówić będzie w imię moie, IA tego szukać będę na nim.

20. Wszakże Prorok, * któryby sobie hardzie począł, mówiąc słowo w imieniu moiém, któregom mu mówić nie rozkazał, i któryby mówił w imię

bogów

bogów obcych, niech umrze prorok takowy. *5Moy.13,5.Jer.14,15.

21. A ieźlibyś rzekł w sercu swém: Iakoż rozeznamy to słowo, którego nie mówił PAN?

IV. 22. Ieźliby co mówił on Prorok w imię PAńskie, a nie stałoby się to, ani wypełniło, onoć to iest słowo, którego nie mówił PAN; z hardości to mówił Prorok on, nie boyże się go.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Miasta do ucieczki 1-3. II. dla iakiego mężoboystwa odłączyć 4-13. III. granic nie przenosić 14. IV. iednego świadka nie przyymować. 15. V. fałszywego karać przykazuie 16-21.

Gdy wytraci PAN, Bóg twóy, narody, których ziemię PAN, Bóg twóy, dawa tobie, a posiędziesz ią, i mieszkać będziesz w miastach ich, w domach ich:

2. Trzy miasta odłączysz sobie w pośrzod ziemi twoiéy, którą PAN, Bóg twóy, dawa tobie w osiadłość;

3. Wyprostuiesz sobie drogę, i rozdzielisz na trzy części granicę ziemi twoiéy, którąć w dziedzictwo poda PAN, Bóg twóy, żeby tam uciekał każdy mężoboyca.

II. 4. A toć będzie prawo mężoboycy, który tam ucieczе, aby żyw został, gdyby zabił bliźniego swego z nieobaczenia, a nie miałby go przed tym w nienawiści;.

5. Iako gdyby kto szedł z bliźnim swym do lasa, drwa rąbać, a zaniosłby się ręką swą z siekierą, aby uciął drzewo, a spadłaby siekiera z toporzyska, i trafiłaby bliźniego iego, żeby umarł, ten ucieczе do iednego z tych miast, aby żyw został;

6. By snadź nie gonił powinny zabitego mężoboycę onego, gdyby się rozpaliło serce iego, a dogoniwszy go na dalekiéy drodze, nie zabił go, chocby nie był winien śmierci, ponieważ go nie miał w nienawiści przed tym.

7. Przetoż ią przykazuię tobie, mówiąc: trzy miasta odłączysz sobie;

8. A gdy rozszerzy PAN, Bóg twóy, granice twoie, iako przysiągł oycom twoim, i dać wszystkę ziemię, którą * zaślubił dać oycom twoim.

* 1 Moy. 28, 13. 5 Moy. 12, 20.

9. Ieźliże będziesz strzegł wszystkich tych przykazań, i czynił ie, które ia dziś rozkazuię tobie, żebyś miłował PANA, Boga twego, i chodził drogami iego po wszystkie dni, tedy przydasz sobie ieszcze trzy miasta do onych trzech miast, *Ioz.20,8.

10. Aby nie była wylewana krew niewinna w pośrzodku ziemi twoiéy, którą PAN, Bóg twóy, dawa tobie w dziedzictwo, aby nie została na tobie krew.

11. Ale ieźliby kto maiąc w nienawiści * bliźniego swego, a zasadziwszy się nań, powstałby przeciw iemu, i uderzyłby go śmiertelnie, ażby umarł a uciekł do iednego z tych miast:

* 1Moy. 9, 6. 2Moy. 21, 12. 24. 3Moy. 24, 17. 4Moy. 35, 16. 17. 20. 21.

12 Tedy poślą starsi miasta onego, i porwą go ztamtąd, i wydadzą go w ręce powinnemu zabitego, i umrze.

13. Nie sfolguie mu oko twoie; ale odéymiesz krew niewinną z Izraela, abyć się dobrze działo.

III. 14. Nie będziesz przenosił granicę * bliźniego twego, którą założyli przodkowie w dziedzictwie twoiém, które osiędziesz w ziemi, którą PAn, Bóg twóy, dawa tobie w osiadłość.

* Przyp. 23, 28.

IV. 15. Nie powstanie świadek * ieden przeciwko człowiekowi w iakiéykolwiek nieprawości, albo w iakimkolwiek grzechu z wszystkich grzechów, któremiby kto zgrzeszył; w uściech ** dwu świadków, albo w uściech trzech świadków stanie każde słowo.

* 4 Moy. 35, 30. 5 Moy. 17, 6. Matt. 18, 16. ** Ian. 8, 17. 2Kor. 13, 1. Żyd. 10, 28.

V. 16. Ieźliby powstał świadek kłamliwy przeciw komu, świadcząc przeciw niemu, że odstąpił od Boga:

17. Tedy staną oni dway mężowie, którzy maią spór, przed PANEM, przed Kapłany, i przed sędziami, którzy będą na ten czas.

18. I będą się pilnie wywiadowali sędziowie; a obacząli, że świadek on iest świadkiem fałszywym, kłamstwo powiadaiąc na brata swego,

19. Uczyńcie mu, iako on * myślił uczynić bratu swemu; i odéymiesz złe z pośrzodku siebie, *Przyp.19,9.

20. Aby drudzy usłyszawszy to, ulękli się, i nie dopuszczali się więcéy takowéy złości czynić w pośrzod ciebie.

21. A nie zfolguie oko twoie; gardło * za gardło, oko za oko, ząb za ząb, rękę za rękę, noga za nogę będzie.

* 2Moy. 21, 23. 24. 3Moy. 24, 20, Matt. 5, 38.

ROZDZIAŁ XX.

I. Wspomożenie Boże 1. 2. II. Napominanie kapłańskie 3. 4. III. i hetmańskie do woyska 5-9. IV. Prawo dobywania miast 10-18. V. i których drzew czasu woyny nie wycinać 19-20.

Gdy się ruszysz na woynę przeciw nieprzyiaciołom twoim, a obaczysz konie, i wozy, i lud większy nad cię, nie bóy się ich; bo PAN, Bóg twóy, z tobą iest, który cię wywiodł z ziemi Egipskiéy.

2. A gdy się przybliżać będziecie ku potykaniu, wystąpi Kapłan, i przemówi do ludu,

II. 3. A rzecze do nich: Słuchay Izraelu, wy dziś staczacie bitwę z nieprzyiacioły waszemi; niechayże nie słabieie serce wasze, nie boycie się, i nie trwożcie sobą, ani się ich lękaycie;

4. Albowiem PAN, Bóg wasz, idzie z wami, aby walczył za was z nieprzyiacioły waszymi, a iżby was wybawił.

III. 5. Także mówić będą Hetmani do ludu, i rzeką: Ieżliż * kto iest, co zbudował dom nowy, a w nim nie począł mieszkać, niech idzie, a wroci się do domu swego, by snadź nie zginął w bitwie, a kto inny począłby w nim mieszkać, *1Mach.3,5.6.

6. Albo ieżli * kto iest, co nasadził winnicę, a nie używał owocu ** z niéy, niech idzie, a wroci się do domu swego, by snadź nie zginął w bitwie, a kto inny używałby z niéy.

* 5Moy, 28, 30. ** 3Moy. 19, 23.

7. Albo ieżli kto iest, co ma poślubioną żonę, * a ieszcze iéy nie poiął, niech idzie, a wróci się do domu swego, by snadź nie zginął w bitwie, a kto inny nie poiął iéy. *5Moy.24,5.

8. Nad to Hetmani mówić będą do ludu, i rzeką: Ieżli kto * iest boiaźliwy, a lękliwego serca, niech idzie, a wróci się do domu swego, aby nie psował serca braci swéy, iako iest zepsowane serce iego,.

* Sędz. 7, 3. 1Mach, 3, 56.

9. A gdy przestaną Hetmani mówić do ludu, tedy postawią Rotmistrze woysk przed ludem.

IV. 10. Gdy przyciągniesz do iakiego miasta, abyś go dobywał, poczęstuiesz ie pokoiem.

11. A ieżliże pokóy ofiarowany przyimie, i otworzyć bramy, tedy wszystek lud naleziony w nim będzieć hołdował i służył.

12. Ale ieżli nie uczyni pokoiu z tobą, lecz podniesie przeciw tobie woynę, oblężesz ie.

13. A gdy ie da PAN, Bóg twóy, w rękę twoię, tedy zabiiesz w nim każdego męszczyznę ostrzem miecza.

14, Tylko niewiasty, i dziatki, i bydła, i wszystko, co będzie w mieście, wszystek łup iego obrócisz sobie w korzyść, i będziesz iadł łupy nieprzyiacioł twoich, które da PAN, Bóg twóy, tobie.

15. Tak uczynisz wszystkiém miastom, daleko odległem od ciebie, które nie są z miast tych narodów.

16. Ale z miast * narodów tych, które PAN, Bóg twóy, podawa tobie w dziedzictwo, żadnéy duszy żywić nie będziesz; *4M.33,52. 5M.7,1.2.

17. Lecz do szczętu wytracisz ie, Hettéyczyka, Amorréyczyka, Chananéyczyka, i Ferezéyczyka, Hewéyczyka, i Iebuzéyczyka, iakoć rozkazał PAN Bóg twóy;

18. Przeto żeby nie uczyli was czynić według wszystkich obrzydliwości swoich, które czynili bogom swym, i zgrzeszylibyście przeciw PANU, Bogu waszemu.

V. 19. Gdy oblężesz iakie miasto, a przez wiele dni dobywać go będziesz, abyś ie wziął, nie psuy drzewa iego, wycinaiąc ie siekierą, bo z niego ieść będziesz; przetoż go nie wycinay, (bo azasz są ludźmi drzewa polne?) abyś ich używał do oblężenia.

20. Tylko drzewa, które obaczysz, że owocu nierodzą, te psować będziesz i wycinać; i budować będziesz baszty przeciwko onemu miastu, które z tobą walczy, póki go nie opanuiesz.

Rozdział XXI.

I Co czynić z zabitym potaiemnie 1-9. II. z białą głową na woynie poymaną 10-14. III. z pierworodnym 15-17. IV z upornym synem 18-23. V. i z obieszonym 22. 23.

Ieżliby naleziony był zabity w ziemi, którą PAN, Bóg twóy, dawa tobie, abyś ią posiadł, leżący na polu, a nie wiedzianoby kto go zabił:

2. Tedy wynidą starsi twoi, i sędziowie twoi, i rozmierzą ziemię aż do miast, które są w około onego zabitego.

3. A któreby miasto bliższe było onego zabitego, tedy wezmą starsi miasta onego iałowicę z stada, którą ieszcze nie robiono, a która nie ciągnęła w iarzmie;

4. I zawiodą starsi tego miasta onę iałowicę w dolinę kamienistą, gdzie nigdy nie orano, ani siano, i utną tam szyię iałowicy w oney dolinie.

5. Zatym przyidą Kapłani, synowie Lewiego; bo ie obrał PAN, Bóg twóy, aby mu służyli, i żeby błogosławili w imieniu PAńskiém, a według * uznania ich, kończyć się ma każdy spór każda rana. *5Moy.17,8.9'

6. Także, wszyscy starsi miasta onego, które iest naybliższe zabitego, umyią ręce swoie nad iałowicą ściętą w dolinie;

7. I oświadczą się, mówiąc: Ręce nasze nie wylały téy krwi, ani oczy nasze na to patrzały.

8. Oczyść lud twóy Izraelski, któryś odkupił, PANIE, a nie poczytay krwi niewinnéy w pośrzodku ludu twego Izraelskiego. Tedy oczyścieni będą od oney krwi,

9. A ty odeymiesz krew niewinną z pośrzodku siebie, gdy uczynisz, co prawego iest przed oczyma PAńskiémi.

II. 10. Gdy też wynidziesz na woynę przeciw nieprzyiaciołom twoim, a podać ie PAN, Bóg twóy, w ręce twoie, i nabierzesz z nich więźniów;

11. A obaczysz między więźniami niewiastę nadobną, którey rozmiłowawszy się, wziąłbyś ią sobie za żonę:

12. Tedy ią wprowadzisz do domu swego; i ogoli głowę swoię, i obrzeże paznogcie swoie;

13. A złożywszy z siebie szatę, w którey iest poymana, zostanie w domu twym, a płakać będzie oyca swego, i matki swoiéy przez cały miesiąc; a potym wnidziesz do niéy, i będziesz mężem iéy, a ona będzie tobie za żonę.

14. A ieźlibyć się potym nie podobała, tedy ią wolno puścisz, a żadną miarą nie przedasz iéy za pieniądze, ani nią kupczyć będziesz, ponieważeś ią zelżył.

III. 15. Gdyby też kto miał dwie żony, iednę miłą, a drugą omierzłą, i narodziłyby mu synów, miła i omierzła, a byłby syn pierworodny omierzłéy;

16. Tedy gdy stanowić będzie za dziedzice syny swoie dóbr swoich, nie będzie mógł dać pierworodztwa synowi miłéy przed synem pierworodnym onéy omierzłéy;

17. Ale pierworodztwo synowi omierzłéy przyzna, dawszy mu dwoiaką * część wszystkiego, co ma; ponieważ on iest początkiem ** siły iego, iego iest prawo pierworodztwa.

* 1 Kron. 5, 1. ** 1 Moy. 49, 3.

IV. 18. Ieżliby kto miał syna swowolnego, i krnąbrnego, któryby nie słuchał głosu oyca swego, i głosu matki swoiéy, a będąc strofowany, nie usłuchałby ich:

19. Tedy go wezmą oyciec iego i matka iego, i przywiodą go do starszych miasta swego, i do bramy sądowéy mieysca onego,

20. I rzeką do starszych miasta onego: Ten nasz syn iest swowolny i krnąbrny, nieposłuszny głosu naszemu, żarłok iest i piianica;

21. Tedy ukamionuią go wszyscy ludzie miasta onego, i umrze; a tak odeymiesz złe z pośrzodku siebie, co gdy wszystek Izrael usłyszy, bać się będą.

V. 22. A gdyby kto popełnił grzéch godny śmierci, a byłby skazany na śmierć, a obiesiłbyś go na drzewie.

23. Nie zostanie przez noc trup iego na drzewie, ale koniecznie pochowasz go tegoż dnia; bo przeklęctwem * Bożym iest ten, co wisi.

Prze-

Przetoż nie będziesz plugawił ziemię twoią, którą PAN, Bóg twóy, dawa tobie w dziedzictwo. *Gal.3,33.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Rzeczy bliźniego ochraniać 1-4. II. szat inszéy płci nie obłoczyć 5. III O gniazdach ptaszych 6. 7. IV. blanki u dachu uczynić 8. V. O sianiu 9. VI. o oraniu 10. VII. szatach i bramiech 11. 12. VIII. Co czynić z ostawioną niewinną 13-19. IX. albo i z winną 20. 21. X. Karanie cudzołostwa 22. XI. Zgwałcenie z ręKowanéy 23-27. XII. albo dziewki wolnéy 28-30.

Ieźlibyś uyrzał wołu * brata twego, albo owcę iego obłąkaną, nie miiayże ich, ale ie koniecznie odprowadź do brata twego. *2Moy.23,4.

2. Chociaby nie był bliski brat twóy, anibyś go znał, przecię zapędzisz ie do domu swego, i będzie przy tobie, ażby tego szukał brat twóy, i wrócisz mu ie.

3. Toż uczynisz osłowi iego; toż też uczynisz szacie iego; toż też uczynisz wszelakiéy rzeczy zgubionéy brata twego, którąby mu zginęła, ieźlibyś ią nalazł, nie miiayże iéy.

4. Ieźlibyś uyrzał osła brata twego, albo wołu iego, że upadł na drodze, nie miiayże ich, ale go zaraz z nim podnieś.

II. 5. Niech niebierze niewiasta na się szat męskich, ani niech się nie obłoczy mąż w szatę niewieścią; albowiem iest obrzydliwością PAnu, Bogu twemu, ktoby to czynił.

III. 6. Gdybyś trafił gniazdo ptasze przed sobą w drodze, na iakimkolwiek drzewie, albo na ziemi, a w nim ptaszęta albo iayca, a matkaby siedziała na ptaszętach albo na iaycach, nie bierzże macierze z dziećmi;

7. Ale wolno puściwszy matkę, dzieci weźmiesz sobie, abyć się dobrze działo, i żebyś przedłużył dni twoich.

IV. 8. Gdy też zbuduiesz dom nowy, tedy uczynisz blanki po kraiu dachu twego, abyś nie przywiodł krwi na dom twóy, gdyby kto spadł z niego.

V. 9. Nie posieway winnicy twoiéy różnem * nasieniem, byś snadź nie splugawił pożytku nasienia, któreś siał, i urodzaiu winnicy. *3M.19,19.

VI. 10. Nie będziesz orał wołem i osłem pospołu.

VII. 11. Nie obleczesz szaty utkanéy z welny i ze lnu pospołu.

12. Poczynisz sobie sznurki * na czterech rogach szaty twoiéy, którą się odziewać będziesz. *4Moy.15,38. Matt. 23, 5.

VIII. 13. Gdyby kto poiął żonę, a wszedszy do niéy, miałby ią w nienawiści;

14. A dałby przyczynę, aby mówiono o niéy, i wprowadziłby na nie złą sławę, mówiąc: Poiąłem tę żonę, a wszedszy do niéy, nie znalazłem iéy panną:

15. Tedy weźmie oyciec dzieweczki, i matka iéy, i przyniosą znaki panieństwa dziéweczki onéy do starszych miasta onego do bramy;

16. I rzecze oyciec onéy dziéweczki do starszych: Córkę swoię dałem mężowi temu za żonę, a on ią ma w nienawiści;

17. A oto sam dał przyczynę, aby mówiono o niéy, powiadaiąc: Nie znalazłem przy córce twoiéy panieństwa; ale oto są znaki panieństwa córki moiéy. Tedy rozwiną ono prześcieradło przed starszymi miasta onego.

18. A wiąwszy starsi miasta onego męża, skarzą go,

19. I wezmą z niego winę sto śrebrników, które oddadzą oycu onéy dziéweczki, przeto że puścił złą sławę o pannie Izraelskiéy, i będzie ią miał za żonę, i nie będzie iéy mogł opuścić po wszystkie dni swoie.

IX. 20. Ale byłoliby prawdziwe to obwinienie iéy, a nie znalazłyby się znaki panieństwa przy onéy dziéweczce:

21. Tedy wywiodą onę dziéweczkę przed drzwi domu oyca iéy, i ukamionuią ią ludzie miasta onego, i umrze: bo uczyniła hańbę w Izraelu, popełniwszy nierząd w domu oyca swego; tak odeymiesz złe z pośrzod siebie.

X. 22. Ieźliby kto znalezion był, obcuiący * z niewiastą, maiącą męża, tedy niech umrą oboie, mąż, który obcował

obcował z cudzą żoną, i ona niewiasta; tak odeymiesz złe z Izraela.
* 3 Moy. 20, 10.

XI. 23. Byłaby dziéweczka panna poślubiona mężowi, a trafiłby ią kto w mieście, i obcowałby z nią:

24. Tedy wywiodszy ono oboie przed bramę miasta, ukamionuiecie ie, i umrą; dziéweczkę przeto, iż nie wołała w mieście, a męża przeto, iż zelżył żonę bliźniego swego: tak odeymiesz złe z pośrzodku siebie.

25. A ieżliby na polu trafił mąż dziéweczkę poślubioną, a porwawszy ią, zgwałciłby ią, tedy umrze mąż, który obcował z nią, sam tylko.

26. Ale dziéweczce nic nie uczynisz; dziéweczka nie iest winna śmierci; bo iako gdyby kto powstawszy przeciwko bliźniemu swemu, zamordował go, taka to sprawa.

27. Ponieważ ią na polu trafił, a gdy wołała dziéweczka poślubiona, nie był, ktoby ią ratował.

XII. 28. Gdyby też kto, trafiwszy dziéweczkę pannę, która nie iest za mąż zmówiona, porwał ią, i leżałby z nią, a zastanoby ie:

29. Tedy da on mąż, który obcował z nią, oycu dziéweczki pięćdziesiąt śrebrników, i będzie mu za żonę, przeto że * ią zelżył, ani iéy będzie mógł opuścić po wszystkie dni swoie.
* 2 Moy. 22, 16.

30. Nie poymie nikt żony oyca swego, i nie odkryie podołka oyca swego.

Rozdział XXIII.

I. Kogo do zgromadzenia PAńskiego nie przypuszczać 1-8 II. czystości przestrzegać 9-14 III. zbiegłego niewolnika nie wydawać 15. 16. IV. nierządnicy nie cierpieć 17. 18. V. nie lichwić 19. 20. VI. śluby pełnić 21-23. VII. i iako się w winnicy 24. VIII. w zbożu bliźniego zachowywać, przykazanie 25.

Nie wnidzie wypukły, ani trzebieniec do zgromadzenia PAńskiego.

2. Ani wnidzie niepoczciwego łoża syn do zgromadzenia PAńskiego, i dziesiąte pokolenie iego nie wnidzie do zgromadzenia PAńskiego.

3. Nie wnidzie też Ammonita, i Moabczyk do zgromadzenia PAńskiego, ani dziesiąte pokolenie ich nie wnidzie do zgromadzenia PAńskiego aż na wieki;

4. Dla tego, że wam nie zabieżeli z chlebem, ani z wodą w drodze, gdyście szli z Egiptu, a że naięli * za zapłatę przeciw tobie Balaama, syna Beorowego, z Pethor Mesopotamii Syryyskiéy, aby cię przeklinał.
* 4 Moy. 22, 5.

5. (Acz nie chciał PAN, Bóg twóy, wysłuchać Balaama, ale obrócił PAN, Bóg twóy, tobie iego przeklęctwo w błogosławieństwo; bo cię umiłował PAN, Bóg twóy.

6. Nie szukay pokoiu ich, ani dobrego ich, po wszystkie dni twoie na wieki.

7. Nie będziesz się brzydził Idumeyczykiem, bo bratem twoim iest; nie będziesz się brzydził Egipczykiem, boś był przychodniem w ziemi iego.

8. Synowie, którzy się tim zrodzą w trzeciém pokoleniu, wnidą do zgromadzenia PAńskiego,

II. 9. Gdy się ruszysz z woyskiem na przeciwko nieprzyiaciołom twoim, strzeż się od wszelkiéy złéy rzeczy.

10. Ieżliby był między wami kto, coby był nieczystym * z przygody nocnéy, wynidzie za obóz, a nie wróci się do niego. *3Moy.15,16.

11. A ku wieczorowi omyie się wodą, a po zaściu słońca wnidzie do obozu.

12. Będziecie też mieli mieysce za obozem, gdzie będziecie wychodzili na potrzebę przyrodzoną;

13. I będziesz miał rydlik między naczyniem swoiém; a gdybyś chciał usieść dla potrzeby, wykopiesz nim dołek, a obróciwszy się, zagrzebiesz plugastwo twoie.

14. Albowiem PAN, Bóg twóy, chodzi w pośrzodku obozu twego, aby cię wyrwał, i podałci nieprzyiacioły twoie; przetoż niech będzie obóz twóy święty, aby nie widział przy tobie sprosności iakiéy, dla któréyby się odwrócił od ciebie.

III, 15, Nie wydasz sługi panu iego, któryby się uciekł do ciebie od pana swego.

16. Z tobą będzie mieszkał w pośrzodku ciebie, na mieyscu, które sobie

bie obierze w iednym z miast twoich, gdzieby mu się podobało; nie uczynisz mu gwałtu.
IV. 17. Nie będzie nierządnika z córek Izraelskich, ani będzie nierządnik z synów Izraelskich.
18. Nie wnoś zapłaty nierządnicy, ani zapłaty psa w dom PANA, Boga twego, za iakikolwiek ślub; bo obrzydliwością u PANA, Boga twego, iest to oboie.
V. 19. Nie dasz na lichwę * bratu twemu, ani pieniędzy, ani żywności, ani iakiéykolwiek rzeczy, którą daią na lichwę. *2Moy.22,25. Luk. 6, 34. Neh. 5, 3.
20. Cudzoziemcowi na lichwę dawać możesz; ale bratu twemu na lichwę nie dasz, abyć błogosławił PAN, Bóg twóy, w każdéy sprawie, do któréy ściągniesz rękę twoię w ziemi, do któréy wnidziesz, abyś ią posiadł.
VI. 21. Ieżlibyś * ślubował ślub PANU, Bogu twemu, nie omieszkiwayże oddawać go; bo koniecznie upomni się go PAN, Bóg twóy, od ciebie, a będzie na tobie grzéch. *4Moy.30,2.
22. A ieżli nie będziesz ślubował, nie będzie na tobie grzechu.
23. To co wynidzie z ust twoich, wypełnisz, i uczynisz, iakoś ślubował PANU, Bogu twemu, dobrowolnie, coś wymówił usty twemi.
VII. 24. Gdy wnidziesz do winnicy bliźniego twego, iedz iagody, ileć się podoba, aż do sytości; ale do naczynia twego nie bierz.
VIII. 25. Także gdy wnidziesz między * zboże bliźniego twego, tedy narwiesz kłosów ręką twą; ale sierpa nie zapuszczay w zboże bliźniego twego. *Matt.12.1,

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Rozwodu dozwolenie 1 4. II. Nowym małżonkom pofolgowanie 5. III. Zastawy iakie brać 6. IV. Te, co kradną ludzie, zabiiać 7. V. Trądu się strzedz 8. 9. VI. Iako zastawy brać 10-15. VII. Dobrego miasto złego nie karać 16. VIII. Powinność przeciw wdowom, sierotom i przychodniom wypisuie 17-22.

Gdyby poiął kto żonę, a stałby się iéy małżonkiem, a przydałoby się, żeby nie nalazła łaski w oczach iego, przeto że nalazł przy niéy co sprosnego, tedy iéy napisze list * rozwodny i da w rękę iéy, a puści ią z domu swego.
*Matt. 5, 31, r. 19, 7. Mark. 10, 7.
2. A gdyby wyszła z domu iego, a odszedszy szłaby za drugiego męża;
3. A maiąc ią w nienawiści on mąż drugi, napisałby iéy list rozwodny, i dałby w rękę iéy i puściłby ią z domu swego; albo ieżliby téż umarł on mąż drugi, który ią był poiął sobie za żonę:
4. Nie będzie mogł mąż iéy pierwszy, który ią był opuścił, z nowu iéy poiąć, aby mu była żoną, gdyż iest splugawiona; albowiem obrzydliwością to iest przed obliczem PAńskiém. Przetoż nie dopuszczay grzeszyć ziemi, którą PAN, Bóg twóy, dawa tobie w dziedzictwo.
II. 5. Gdyby się kto świeżo ożenił, nie wynidzie na woynę, ani nań włożona będzie iaka praca; wolen będzie w domu swym przez cały rok, weseląc się z żoną swoią, którą poiął, * 5 Moy, 20, 7.
III. 6. Nikt nie weźmie w zastawie zwierzchnego i spodniego kamienia młyńskiego; bo takowy iakoby duszę brał w zastawie.
IV. 7. Ieżliby kto był znalezion, coby ukradł * człowieka z braci swéy, synów Izraelskich, a handlowałby nim, i przedał go, tedy umrze on złodziéy, i odeymiesz złe z pośrzodku siebie. *2Moy.21,16.
V. 8. Strzeż się zarazy trądu, a przestrzegay pilnie, żebyś czynił wszystko, czego was nauczą Kapłani Lewitowie; iakom im rozkazał, przestrzegać * tego, i czynić to będziecie. * 3 Moy. 13, 2. 18.
9. Pamiętay co uczynił PAN, Bóg twóy, * Maryi w drodze, gdyście wyszli z Egiptu. *4Moy.12,10.
VI. 10. Gdy pożyczysz czego bliźniemu twemu, nie wchodźże do domu iego, abyś wziął co w zastawie od niego;
11. Ale na dworze zostaniesz, a człowiek, któremuś pożyczył, wyniesie do ciebie zastawę przed dom.

12. A ieźliby on człowiek był ubogi, nie układziesz * się z zastawą iego,
* 2 Moy. 22, 26.

13. Bez omieszkania wrócisz mu onę zastawę, gdy słońce zaydzie, żeby leżał na odzieniu swém, i błogosławił ci; a będzieć to sprawiedliwością przed PANEM, Bogiem twoim.

14. Nie uczynisz krzywdy naiemnikowi ubogiemu, i potrzebnemu z braci twoiéy, albo z cudzoziemców twoich, którzy są w ziemi twéy, w bramach twoich,

15. Tegoż dnia * dasz mu zapłatę iego przed zaściem słońca, albowiem ubogi iest, a z tego żywi duszę swoię; żeby nie wołał ** przeciwko tobie do PANA, a zostałby na tobie grzéch.
* 2 Moy. 19, 13. Tob. 4, 15. ** Iakub. 5, 4.

VII. 16. Nie umrą oycowie za syny, * a synowie nie umrą za oyca; każdy za grzéch swóy umrze. *2Król.14,6. 2Kron.25,4. Ierem.31,30. Ezech.18,20.

VIII. 17. Nie wywrócisz sądu przychodniowi, ani sierocie, ani weźmiesz w zastawie szaty wdowy;
*2Moy.22,21.22. Przy.22,22. Izai.1,23. Ier. 5, 28. r. 22, 9. Ezech. 22, 29. Zach. 7, 19,

18. Ale pamiętay, żeś niewolnikiem był w Egipcie, a iż cię wybawił PAn, Bóg twóy, ztamtąd; dla tegoż ia przykazuię tobie, abyś to czynił.

19. Gdybyś żął zboże * twoie na roli twoiéy, a zapamiętałbyś snopa na polu, nie wracay się, abyś go wziął; przychodniowi, sierocie, i wdowie to będzie, abyć błogosławił PAN, Bóg twóy, w każdéy sprawie rąk twoich. *3Moy.19,9. r.23,22.

20. Gdy będziesz obierał oliwki twoie, nie oglądayże się na każdą gałąskę za sobą; przychodniowi, sierocie, i wdowie to będzie.

21. Gdy będziesz obierał winnicę twoię, nie zbierayże gron pozostałych za tobą; przychodniowi, sierocie, i wdowie to będzie.

22. A pamiętay, iżeś był niewolnikiem w ziemi Egipskiéy; przetoż ia tobie przykazuię, abyś to czynił.

Rozdział XXV.

I. Tego, co zasłużył biczowanie, pod liczbą biczować 1-3. II. robiącego żywić 4. III. powinowatemu potomka wzbudzić 5-10. IV. niewstydliwéy rękę uciąć 11-13. V. wagi i miary sprawiedliwe mieć 14-16. VI. a pamiątkę Amalekowę wygładzić każe 17-19.

Jeźliby się spór wszczął między stronami, a przyszliby do sądu, aby ie sądzono: tedy usprawiedliwią sprawiedliwego, a niezbożnego osądzą za niezbożnego.

2. A ieźli godzien będzie bicia niepobożny, tedy każe go położyć sędzia, i każe go bić przed sobą według miary nieprawości iego, pod liczbą.

3. Czterdzieści * kroć uderzy go; więcéy nie przyda, by snadź, ieźliby mu nad to zadano więcéy plag, nie znikczemniał brat twóy przed oczyma twemi. *2Kor.11,24.

II. 4. Nie zawiążesz * gęby wołowi młócącemu. *1Kor.9,9. 1Tim.5,18.

III. 5. Gdyby mieszkali bracia pospołu, a zszedłby ieden z nich, nie maiąc syna, nie póydzie żona onego; zmarłego za męża obcego; brat iego wnidzie do niéy, a poymie ią sobie za żonę, a prawem powinowactwa przyłączy ią sobie. *Matt.22,24. Mark. 12, 19. Luk. 20, 28.

6. A pierworodny syn, któregoby porodziła, nazwany będzie imieniem brata iego zmarłego, aby nie było wygładzone imię iego z Izraela.

7. A ieźliby nie chciał on mąż poiąć bratowy swoiéy, tedy póydzie bratowa iego do bramy przed starsze, i rzecze: Nie chce brat męża * mego wzbudzić bratu swemu imienia w Izraelu, i nie chce mię prawem powinowactwa sobie przyłączyć.
* Ruth. 4, 1-3.

8. Tedy go przyzowią starsi miasta onego, i będą mówić z nim; a stanąwszy ieźli rzecze: Nie chcę iéy poiąć,

9. Przystąpi bratowa iego do niego przed oczyma starszych, a z zuie trzewik iego z nogi iego, i plunie na twarz iego, a odpowiadaiąc rzecze: Tak się stanie mężowi, któryby nie budował domu brata swego.

10. I nazywać będą imię iego w Izraelu: Dom wyzutego.

IV. 11. Gdyby się powadzili z sobą dway iacy mężowie, a przybieżałaby żona iednego, aby wyrwała męża swego z ręki onego, co go bije, a ściągnąwszy rękę swą, uchwyciłaby go za łono iego,

12. Utniesz iéy rękę, i nie zlituie się nad nią oko twoie.

13. Nie będziesz miał w worku twoim różnych gwichtów, większego i mnieyszego.

V. 14. Nie będziesz téż miał w domu twoim dwoiakiego korca, większego i mnieyszego.

15. Wagę słuszną i sprawiedliwą mieć będziesz; także korzec słuszny i sprawiedliwy mieć będziesz, aby się przedłużyły dni twoie na ziemi, którą PAN, Bóg twóy, dawa tobie.

16. Albowiem obrzydliwością * iest PANU, Bogu twemu, każdy, który to czyni, wszelki czyniący nieprawość. *Przyp.11,1.

VI. 17. Pomniy na to, coć uczynił * Amalek w drodze, kiedyście szli z Egiptu; *2Moy.17,8.

18. Iakoć zabieżał drogę, a pobił ostatnie woyska twego, wszystkie mdłe, idące za tobą, gdyś ty był utrudzony i spracowany, a nie bał się Boga.

19. Przetoż, gdyć da odpoczynienie PAN, Bóg twóy, od wszystkich nieprzyiacioł twoich w około, w ziemi, którą PAN, Bóg twóy, dawa tobie w dziedzictwo, abyś ią posiadł, wygładzisz pamiątkę Amalekowę pod niebem. Nie zapomnayże tego.

Rozdział XXVI.

I. Pierwociny Kapłanowi 1-11 II. i dziesięciny sierotom, wdowom, i przychodniom 12-15. III. a posłuszeństwo Bogu oddawać każe 16-19.

Gdy wnidziesz do ziemi, którą PAN, Bóg twóy, dawa tobie w dziedzictwo, a osiędziesz ią, i mieszkać w niéy będziesz:

2. Tedy weźmiesz * pierwociny ze wszystkich owoców ziemi, które ofiarować będziesz z ziemi twoiéy, którą PAN, Bóg twóy, dawa tobie, i włożysz ie w kosz, a póydziesz na mieysce, któreby obrał PAN, Bóg twóy, aby tam mieszkało imię iego.
*2Moy.23,19. r.34,25. 3Moy.2,14. r.13,10.

3. A przyszedszy do Kapłana, który na ten czas będzie, rzeczesz do niego: Wyznawam dziś PANU, Bogu twemu, żem wszedł do ziemi, o którą przysiągł PAN oycom naszym, że ią nam dać miał.

4. Tedy wziąwszy Kapłan kosz z ręki twoiéy, postawi go przed ołtarzem PANA, Boga twego.

5. Tamże odpowiesz, i rzeczesz przed obliczem PANA, Boga twego: Oyciec móy był ubogi Syryyczyk, i * zstąpił do Egiptu, a pielgrzymował tam w maluczkim poczcie, i stał się tam w naród wielki, możny, i obfity. * 1 Moy. 30, 31.

6. A gdy się z nami źle obchodzili Egipczanie, trapiąc nas, i kładąc na nas niewolą ciężką,

7. Tedyśmy wołali do PANA, Boga oyców naszych, i * wysłuchał PAN głos nasz, a weyrzał na utrapienie nasze, i na pracę naszę, i na ucisk nasz; *2Moy.2,23.24.

8. I wywiódł nas PAN z Egiptu ręką możną, i ramieniem wyciągnionem, i w strachu wielkim, i w znakach, i w cudach;

9. I przyprowadził nas na to mieysce, a podał nam tę ziemię, ziemię opływaiącą mlekiem i miodem.

10. A teraz oto przyniosłem pierwociny z owoców ziemi, którąśmi dał o PANIE! i zostawisz ono przed PANEM, Bogiem twoim, i pokłonisz się przed PAnem Bogiem twoim;

11. I będziesz się weselił ze wszystkich dóbr, któreć dał PAN, Bóg twóy, i domowi twemu, ty i Lewita, i przychodzień, który iest w pośrodku ciebie.

II. 12. A gdy z pełna oddasz dziesięcinę wszystkich dziesięcin urodzaiów twoich roku trzeciego, który iest rokiem dziesięcin, a dasz Lewicie, przychodniowi, sierocie, i wdowie, i będą iedli w bramach twoich, i naiedzą się. *3Moy.27,30. 4Moy.18,24.

13. Tedy rzeczesz przed obliczem PANA, Boga twego: Wyniosłem co iest poświęcone z domu swego, i da-

tem też z tego Lewicie, i przychodniowi, sierocie, i wdowie, według wszelkiego * przykazania twego, któreś mi przykazał; nie przestąpiłem przykazania twego, anim go zapomniał; *5Moy.14,27.
14. Nie iadłem w smętku moim z niego, anim odiął z niego na pospolite używanie, anim też dał z niego na pogrzeb; byłem posłuszny głosowi PANA, Boga mego; uczyniłem wszystko, coś mi przykazał.
15. Poyrzyiże * z mieszkania świętego twoiego z nieba, a błogosław ludowi twemu Izraelskiemu i ziemi, którąś nam dał, iakoś przysiągł oycom naszym, ziemi opływaiącey mlekiem i miodem. * Izai 63,15. Baruch 2, 16.
III. 16. Dziś PAN, Bóg twóy, rozkazuie tobie, abyś zachował te ustawy i sądy; przestrzegayże tedy, a czyń ie ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiey duszy twoiey.
17. Przy PANUś się dziś opowiedział, abyć był za Boga, i żebyś chodził drogami iego, i strzegł ustaw iego, i przykazań iego, i sądów iego, i żebyś posłuszny był głosowi iego.
18. PAN się też dziś opowiedział przy tobie, abyś mu był za * lud osobliwy, iako mówił do ciebie, i żebyś strzegł wszystkich przykazań iego;
* 2 Moy. 19, 5. 5 Moy. 7, 6. r. 14, 2.
19. I żeby cię wywyższył * nad wszystkie narody, które uczynił w chwale i w sławie, i w zacności, a żebyś był ludem świętym PANU, Bogu twemu, iako mówił. *5Moy.7,6. 5Moy.14,2.

ROZDZIAŁ XXVII.

I. Zakon na kamiennych słupiech pisać 1-4. II. i ołtarz z kamienia nieciosanego budować za Iordanem każe 5-10. III. Dwie góry odłącza, z których pewne osoby błogosławić i przeklinać miały 11-26.

Tedy przykazał Moyżesz i starsi Izraelscy ludowi, mówiąc: Strzeżcie wszelkiego przykazania, które ia wam dziś przykazuię.
2. I stanie się, że którego dnia przeydziecie przez Iordan do ziemi, którąć PAN, Bóg twóy, dawa, wystawisz sobie kamienie wielkie, i potynkuiesz ie wapnem;
3. I napiszesz na nich wszystkie słowa zakonu tego, skoro przeydziesz, abyś wszedł do ziemi, którą PAN, Bóg twóy, dawa tobie, do ziemi opływaiącey mlekiem i miodem, iakoć obiecał PAN, Bóg oyców twoich.
4. Gdy tedy przeydziecie przez Iordan, wystawicie te kamienie, o których ia wam dziś rozkazuię, na górze Hebal, i potynkuiesz ie wapnem.
II. 5. Tamże zbuduiesz * ołtarz PANU, Bogu twemu, ołtarz z kamienia; nie będziesz ich ciosał żelazem.
* 2 Moy. 20, 24. Ioz. 8, 31.
6. Z kamienia całego zbuduiesz ołtarz PANA, Boga twego, i ofiarować będziesz na nim całopalenia PANU, Bogu twemu.
7. Także ofiarować będziesz ofiary spokoyne, i będziesz tam iadł, a będziesz się weselił * przed obliczem PANA, Boga twego; *5Moy.16,14.
8. I napiszesz na onych kamieniach wszystkie słowa zakonu tego znacznie i iaśnie.
9. I rzekł Moyżesz i Kapłani Lewitowie do wszystkiego Izraela, mówiąc: Pilnuy a słuchay, Izraelu! dziś stałeś się ludem PANA, Boga twego.
10. Przetoż będziesz posłusznym głosowi PANA, Boga twego, a będziesz czynił przykazania iego, i ustawy iego, które ia dziś przykazuię tobie.
III. 11. Tedy przykazał Moyżesz ludowi dnia onego, mówiąc:
12. Ci staną, aby błogosławili ludowi na górze Garyzym, gdy przeydziecie przez Iordan: Symeon, i Lewi, i Iuda, i Isaschar, i Iózef, i Benjamin.
13. Ci zaś staną ku przeklinaniu na górze Hebal: Ruben, Gad, i Aser, i Zabulon, Dan, i Neftali.
14. I oświadczą * się Lewitowie, a mówić będą do wszystkich mężów Izraelskich głosem wyniosłym:
* Dan. 9, 11.
15. Przeklęty człowiek, któryby czynił obraz ryty, albo odlewany, obrzydliwość PAńską, robotę rąk rzemieśniczych, choćby to postawił na mieyscu skrytém; tedy odpowie wszystek lud, i rzecze: Amen.
16. Przeklęty, kto lekce waży oyca swego,

swego, i matkę swoię; i rzecze wszystek lud Amen.

17. Przeklęty który przenosi granicę bliźniego swego; a rzecze wszystek lud Amen.

18. Przeklęty, który zwodzi ślepego z drogi, aby błądził; i rzecze wszystek lud Amen.

19. Przeklęty, który wywraca sprawiedliwość przychodniowi, sierocie, i wdowie; a rzecze wszystek lud Amen.

20. Przeklęty, ktoby obcował z żoną oyca swego, bo odkrył podołek oyca swego; i rzecze wszystek lud Amen.

21. Przeklęty, któryby obcował z iakimkolwiek bydlęciem; i rzecze wszystek lud Amen.

22. Przeklęty, któryby obcował z siostrą swoią, córką oyca swego, albo córką matki swoiéy; i rzecze wszystek lud Amen.

23. Przeklęty, któryby obcował z świekrą swoią; i rzecze wszystek lud Amen.

24. Przeklęty, którVby zabił taiemnie bliźniego swego; i rzecze wszystek lud Amen.

25. Przeklęty, którVby brał dary, aby zabił człowieka, krew niewinną; i rzecze wszystek lud Amen.

26. Przeklęty, ktoby nie został * przy słowiech zakonu tego, aby ie czynił; i rzecze wszystek lud Amen.
* Galat. 3, 10.

Rozdział XXVIII.

I. Błogosławieństwa posłusznym 1-14. II. a nieposłusznym przeklęctwa opowiada; toż iest Lewit 15-25. III. ale tu wiele Moyżesz przydawa 26-68.

Ieźli pilnie słuchać będziesz głosu * PANA, Boga twego, strzegąc i czyniąc wszystkie przykazania iego, które ia dziś przykazuię tobie, tedy cię PAN, Bóg twóy, wywyższy ** nad wszystkie narody ziemi. **
* 3 Moy. 26, 3, ** 5 Moy. 26, 19.

2. I przyydą na cię te wszystkie błogosławieństwa, i trzymać się ciebie będą, ieźli będziesz posłusznym głosu PANA, Boga twego.

3. Błogosławiony będziesz w mieście, błogosławiony będziesz i na polu;

4. Błogosławiony owoc żywota twego, i owoc ziemi twoiéy, i owoc bydła twego, płod rogatego bydła twego, i trzody drobnego bydła twego.

5. Błogosławiony kosz twóy, i dzieża twoia.

6. Błogosławiony będziesz wchodząc, błogosławiony i wychodząc.

7. Sprawi PAN, że nieprzyiaciele twoi, którzy powstawaią przeciwko tobie, będą porażeni przed obliczem twoiém; drogą iedną wyciągną przeciwko tobie, a siedmią drog uciekać będą przed obliczem twoiém.

8. Przykaże PAN błogosławieństwu swemu, aby z tobą było w szpiżarniach twoich, i we wszystkiém, do czegobyś ściągnął rękę twoię, i będzieć błogosławił w ziemi, którą PAN, Bóg twóy, dawa tobie.

9. Wystawi * cię PAN sobie za lud święty, iakoć przysiągł, ieźli przestrzegać będziesz przykazań PANA, Boga twego, i będziesz chodził drogami iego. *2Moy.19,5. 5Moy.7,6. r. 26, 18.

10. I obaczą wszystkie narody ziemi, że imię PAńskie wzywane iest nad tobą, a będą się ciebie lękać.

11. I sprawi PAN, że będziesz obfitował w dobrym, w owocu żywota twego, i w owocu bydła twego, i w owocu pola twego, w ziemi, o którą przysiągł PAN oycom twoim, że ią tobie da.

12. Otworzyć PAN * skarb swóy wyborny, niebiosa, aby wydawały deszcz ziemi twoiéy czasu swego, i pobłogosławi wszelkiéy sprawie rąk twoich, i będziesz pożyczał wielom narodom, a sam nie będziesz pożyczał. *5M.11,14. Ier.5,24. Ezech. 34, 26.

13. I uczyni cię PAN przednieyszym, a nie pośledniey szym; i będziesz tylko wyższy, a nie będziesz niższy, ieźli posłusznym będziesz przykazaniom PANA, Boga twego, które ia dziś rozkazuię tobie, abyś ich strzegł, i czynił ie.

14. A nie ustąpisz od żadnego słowa, które ia wam przykazuię dzisia, ani

na

na prawą ani na lewą, idąc za bogami cudzymi, abyś im służył.

II. 15. Lecz * ieżli posłuszny nie będziesz głosu PANA, Boga twego, abyś strzegł i czynił wszystkie przykazania iego, i ustawy iego, które ia przykazuię tobie dziś, tedy przyydą na cię wszystkie te przeklęctwa, i ogarną cię.
*3 M. 26, 14. Tren. 2, 17. Dan. 9, 11. 13. Mal. 2, 2. Bar. 2, 11. 28. 29.

16. Przeklętym będziesz w mieście, przeklętym i na polu.

17. Przeklęty kosz twóy, i dzieża twoia.

18. Przeklęty owoc żywota twego, i owoc ziemi twoiéy, płod rogatego bydła twego, i trzody drobnego bydła twego.

19. Przeklętym będziesz wchodząc, przeklętym i wychodząc.

20. I pośle PAN na cię przeklęctwo, trwogę, i zgubę we wszystkiém, do czego ściągniesz rękę twoię, i co czynić będziesz, aż cię wygładzi, i aż zaginiesz nagle dla złości spraw twoich, którymiś mię odstąpił.

21. Przepuści PAN na cię morowe powietrze, aż cię wyniszczy z ziemi, do któréy idziesz, abyś ią posiadł.

22. Uderzy cię * PAN suchotami, i zimnicą, i gorączką, i upaleniem, i mieczem, i suszą, i rdzą, i będą cię doganiać aż wyginiesz. *3M. 26, 16.

23. I będzie niebo twoie, które iest * nad głową twoią, miedziane, i ziemia, która iest pod tobą, żelazną.
* 3 Moy. 26, 19.

24. Da PAN za deszcz ziemi twoiéy proch i popioł, a ten z nieba padać będzie na cię, aż zniszczeiesz.

25. Poda cię PAN na upadek przed nieprzyiacioły twymi; drogą iedną wynidziesz przeciwko nim, a siedmią dróg będziesz uciekał przed twarzą ich, i będziesz ku wzruszeniu wszystkiém królestwom ziemi.

III. 26. A będą trupy twoie pokarmem wszelkiemu ptastwu powietrznemu, i zwierzowi ziemskiemu, a nie będzie, ktoby ich odpędził.

27. Zarazi cię PAN wrzodem * Egipskim, i * niemocą zadnicy, i krostami, i świerzbem, a nie będziesz mogł bydź uleczony. *2 Moy. 9, 9.

28. Zarazi cię PAN szaleństwem, i ślepotą, i zdrętwiałością serca.

29. I będziesz macał o południu, iako maca ślepy w ciemności; a nie będąc się szczęściły drogi twoie; do tego też będziesz uciśniony, i szarpany po wszystkie dni, a nie będzie, ktoby cię wybawił.

30. Żonę sobie poślubisz, a inszy mąż z nią będzie spał; dom zbuduiesz, a mieszkać w nim nie będziesz; winnicę nasadzisz, a używać iéy nie będziesz.

31. Wołu twego zabiią przed oczyma twemi, a nie będziesz go iadł; osła twego porwą przed twarzą twoią, a nie wrócąc go; trzody twoie podane będą nieprzyiaciołom twoim, a nie będzie, ktoby cię ratował.

32. Synowie twoi, i córki twoie, narodowi innemu wydane będą, a oczy twoie patrząc na to ustawać będą dla nich przez cały dzień, a nie będzie siły w ręce twoiéy.

33. Owoc ziemi twoiéy, i wszystkę pracę twoię pożrze naród, którego ty nie znasz, a nie będziesz iedno uciśniony, i udręczony po wszystkie dni.

34. I będziesz iako szalony, widząc to oczyma twemi, na co patrzać musisz.

35. Zarazi cię PAN wrzodem złym na kolanach i na łystach, tak, że nie będziesz mogł bydź uleczonym, od stopy nogi twéy i aż do wierzchu głowy twoiéy.

36. Zawiedzie PAN ciebie, i Króla twego, którego postanowisz nad sobą, do narodu, któregoś nie znał, ty i oycowie twoi, gdzie będziesz służył bogom obcym, drewnu i kamieniowi.

37. I będziesz dziwowiskiem, baśnią, i przysłowiem u wszystkich narodów, do których cię zawiedzie PAN.

38. Nasienia wiele wyniesiesz na pole, a mało * zbierzesz; bo to pożrze szarańcza. *Mich. 6, 15. Agge. 1, 6.

39. Winnicę nasadzisz i uprawisz, ale wina nie będziesz pił ani zbierał; bo ie pożrze robactwo.

40. Oliwnego drzewa dosyć mieć będziesz po wszystkich granicach twoich, a oliwą mazać się nie będziesz; bo opadaią oliwki twoie.

41. Sy-

41. Synów i córek napłodzisz, ale nie będą twoie; bo póydą w niewolą.

42. Wszystkie drzewa twoie, i owoc ziemi, szarańcza pożrze.

43. Cudzoziemiec, który mieszka w pośrzodku ciebie, uroście nad cię znacznie; ale ty wielce poniżonym będziesz.

44. On będzie pożyczał tobie, a ty mu nie będziesz pożyczał; on będzie przednieyszy, a ty będziesz poślednieyszy.

45. I przyydą na cię wszystkie te przeklęctwa, i będą cię goniły, i ogarną cię, aż zniszczeiesz, ponieważeś nie był posłuszny głosowi PANA, Boga twego, aniś chował przykazania iego, i ustaw iego, któreć przykazał.

46. A będą te plagi na tobie i na nasieniu twém, za znak i za cud aż na wieki,

47. Dla tego, żeś nie służył PANU, Bogu twemu, z uciechą, i z weselem * serca, maiąc wszystkiego dostatek.

*5 Moy. 16, 15.

48. I będziesz nieprzyiaciołom twoim, które na cię PAN pośle, służył w głodzie, i w pragnieniu, i w nagości, i w niedostatku wszystkiego; i włoży iarzmo żelazne na szyię twoię, aż cię wniwecz obróci.

49. Przywiedzie PAN na cię naród z daleka, od kończyn ziemi, który przyleci iako orzeł, naród którego iezyka nie zrozumiesz;

50. Naród srogi, który nie będzie miał względu na starego ani się nad dziecięciem zmiłuie;

51. I pożrze owoc bydła twego, i owoc ziemi twoiéy, aż cię zniszczy; i nie zostawić zboża, moszczu, ani świeżéy oliwy, ani stad wołów twoich, ani trzod owiec twoich, aż cię wygubi;

52. I obléże cię we wszystkich bramach twoich, aż upadną múry twe wysokie i obronne, w którycheś ty ufał po wszystkiéy ziemi twoiéy; obléże cię we wszystkich bramach twoich, po wszystkiéy ziemi twoiéy, którą da PAN, Bóg twóy, tobie.

53. I będziesz iadł płod żywota twego, ciało synów twoich, i córek twoich, któréć dał PAN, Bóg twóy, w oném obléżeniu i ściśnieniu, którém cię ściśnie nieprzyiaciel twóy.

54. Mąż pieszczotliwy między wami, i w roskoszy wychowany, będzie zayrzał bratu swemu, i własnéy żonie swéy, i ostatkowi synów swych, który pozostanie.

55. I nie udzieli żadnemu z nich z mięsa synów swych, które ieść będzie, przeto że mu nie zostało nic innszego w obléżeniu i w ściśnieniu, którém cię ściśnie nieprzyiaciel twóy we wszystkich bramach twoich.

56. Pieszczotliwa między wami, i w roskoszy wychowana niewiasta, która ledwie nogą swoią dostępowała ziemię dla pieszczoty i roskoszy, będzie zayrzała mężowi swemu własnemu i synowi swemu, i córce swoiéy.

57. I łożyska swego, które wychodzi z niéy przy porodzeniu, i synów swych, które urodzi; bo ie poie w niedostatku wszystkiego potaiemnie w obléżeniu i ściśnieniu, którém cię ściśnie nieprzyiaciel twóy w bramach twoich.

58. Ieźliże nie będziesz przestrzegał, abyś czynił wszystkie słowa zakonu tego, które napisane są w księgach tych, żebyś się bał tego imienia chwalebnego i strasznego PANA, Boga twego:

59. Rozmnoży na podziw PAN plagi twoie, i plagi nasienia twego, plagi wielkie i trwałe, także choroby złe i długie;

60. I obróci na cię wszystkie choroby Egipskie, którycheś się lękał, i chwycą się ciebie.

61. Wszelaką téż niemoc, i wszelaką plagę, która nie iest napisana w księgach zakonu tego, przywiedzie PAN na cię, aż cię wytraci.

62. I zostanie was bardzo mało którzyście przed tym byli iako gwiazdy niebieskie prze mnóstwo, ponieważeś nie był posłuszny głosowi PAna, Boga twego.

63. I stanie się, że iako się radował PAN nad wami, dobrze wam czyniąc, i rozmnażaiąc was, tak się radować będzie PAN nad wami tracąc * was, i wygładzaiąc was; i będziecie wykorzenieni z ziemi, do któréy idziecie, abyście ią posiedli. *Izai. 1, 24.

64. I rozprószy * cię PAN między wszystkie narody, od kończyn ziemi i aż do kończyn ziemi; tamże służyć będziesz bogom cudzym, którycheś nie znał, ty i oycowie twoi, drewnu i kamieniowi. *5Moy.4,27. Neh.1,8.
65. A między onymi narodami nie wytchniesz sobie, ani będzie miała odpoczynku stopa nogi twoiey; dać też PAN tamże serce lękliwe, i oczy zemdlone, i myśl zfrasowaną.
66. I będzie żywot twóy iakoby zawieszony przed tobą, i będziesz się lękał w nocy i we dnie, i nie będziesz pewien żywota twego.
67, Rano rzeczesz: Któż mi da wieczór? a wieczór rzeczesz: Któż mi da zaranie? dla trwogi serca twego, którą się zatrwożysz, i dla tego, na co oczyma twemi patrzać musisz.
68. I wróci cię PAN do Egiptu w okrętach, drogą, o któreymci powiedział: Nie oglądasz iéy więcéy; a tam zaprzedawać się będziecie nieprzyiaciołom swoim za niewolniki, i za niewolnice, a nie będzie, ktoby was kupił.

ROZDZIAŁ XXIX.

I. Przymierze odnawia 1. II. Dobrodzieystwa Boże przypomina 2-8. III. do posłuszeństwa wiedzie 9-17. IV. sądami PAńskimi grozi 18-29.

Tećsą słowa przymierza, które przykazał PAN Moyżeszowi postanowić z synami Izraelskiemi w ziemi Moabskiéy nad ono przymierze, które postanowił z nimi na Horeb.
II. 2. Zwołał tedy Moyżesz wszystkiego Izraela, i mówił do nich: Wyście * widzieli wszystko, co czynił PAN przed oczyma waszemi w ziemi Egipskiéy Faraonowi, i wszystkim sługom iego, i całéy ziemi iego;
*2 Moy. 19, 14.
3. Pokusy wielkie, które * widziały oczy twoie, znaki, i cuda one wielkie.
*5 Moy. 7, 19.
4. Ale nie dał wam PAN serca ku zrozumieniu, i oczu ku widzeniu, ani uszu ku słyszeniu, aż do dnia dzisiéyszego.
5. I prowadziłem was * przez czterdzieści lat po puszczy; nie wiotszały szaty wasze na was, i obuwie wasze nie wiotszało na nogach waszych.
*5 Moy. 8, 4.
6. Chlebaście nie iedli, i wina, i mocnego napoiu nie piliście, abyście wiedzieli, żem IA PAN, Bóg wasz.
7. A gdyście przyszli na to mieysce, wyciągnął * Sehon, Król Hesseboński, i Og, Król Basański, przeciwko nam ku bitwie, i poraziliśmy ie.
*4 Moy. 21, 23. 24. 33. 5 Moy. 2, 32. r. 3, 1.
8. A wziąwszy ziemię ich, podaliśmy ią w dziedzictwo * Rubenitom, i Gadytom, i połowie pokolenia Manasesowego. *4Moy.32,33.
5 Moy. 3, 12. Ioz. 13, 12.
III. 9. A tak przestrzegaycież słów przymierza tego, i czyńcie ie, aby się wam szczęśliwie powodziło wszystko, co czynić będziecie.
10. Wy stoicie dziś wszyscy przed PANEM, Bogiem waszym, Książęta wasze w pokoleniach waszych, starsi wasi, i przełożeni wasi, wszyscy mężowie Izraelscy;
11. Dziatki wasze, żony wasze, i przychodzień twóy, który mieszka w pośrzodku obozu twego, od tego, który drwa rąbi, aż do tego, co wodę czerpa;
12. Abyś wszedł w przymierze PANA, Boga twego, i w przysięgę iego, którą PAN, Bóg twóy, stanowi z tobą dziś;
13. Aby cię sobie dziś wystawił za lud, a sam żeby tobie był za Boga, iakoć powiedział, i iako * przysiągł oycom twoim Abrahamowi, Izaakowi, i Iakubowi. *1Moy.17,7.
14. A nie tylko z wami samymi ia stanowię to przymierze, i tę przysięgę;
15. Ale z każdym, który tu stoi dziś z nami przed PANEM, Bogiem naszym, i z każdym, którego tu niemasz z nami dziś.
16. Wy bowiem wiecie, iakośmy mieszkali w ziemi Egipskiéy, i iakośmy przeszli przez pośrzodek narodów, któreście przeszli;
17. I widzieliście obrzydliwości ich, i bałwany ich, drewno i kamień, srebro i złoto, które są przy nich.
IV. 18. Niechże nie będzie między wami

wami mąż, albo niewiasta, albo dom albo pokolenie, któregoby się dziś serce odwróciło od PANA, Boga naszego, żeby szedł, a służył bogom narodów onych, by snadź nie był między wami iaki korzeń, wydawaiący * żółć i piołun; *Dzie.8,23. Zyd.12,15.

19. Bo ktoby słuchał słów przeklęctwa tego, a błogosławiłby sobie w sercu swém, mówiąc: Pokoy mi będzie, chociaż według zdania serca mego chodzić będę, przydawaiąc piianą do upragnioney.

20. Ale PAN nie chce odpuścić takowemu; lecz zaraz zapali się gniew PAński, a zapalczywość iego przeciwko mężowi temu, i przypadnie nań wszystko przeklęctwo, które iest napisane w tych księgach, i wygładzi PAN imię iego pod niebem;

21. I wyłączy go PAN na złe iego ze wszystkich pokoleń Izraelskich, według każdego przeklęctwa przymierza napisanego w księgach zakonu tego,

22. Tak że rzecze naród potomny, synowie wasi, którzy powstaną po was, i cudzoziemiec, który przyydzie z ziemi dalekiéy, (gdy obaczą plagi ziemi téy, i niemocy iéy, któremi ią zarazi PAN;

23. Bo siarka i sól wypali tę wszystkę ziemię, że nie będzie osiewana, ani téż rodzić będzie, i nie zroście na niéy żadna trawa, na kształt podwrócenia Sodomy i Gomorry, Adamy i Seboim, które podwrócił PAN w gniewie swym, i w popędliwości swéy.)

24. Tak rzeką wszyscy narodowie:* Przeczże tak PAN uczynił téy ziemi? cóż to za gniew téy wielkiéy zapalczywości? *1Król.9,8. Ier.22,8.

25. I odpowiedzą: Przeto że opuścili przymierze PANA, Boga oyców swych, które postanowił z nimi, gdy ie wywiódł z ziemi Egipskiéy.

26. Albowiem poszli, a służyli bogom cudzym, i kłaniali się im; bogom, których oni nie znali, i którzy im nic nie udzielili.

27. Przetoż zapalił się PAN gniewem przeciwko téy ziemi, aby przywiódł na nie wszelkie przeklęctwo napisane w tych księgach.

28. I wykorzenił ie PAN z ziemi ich w gniewie i w zapalczywości, a w popędliwości wielkiéy, i wyrzucił ie do ziemi obcéy, iako dziś widzicie.

29. Rzeczy taiemne należą * PANU, Bogu naszemu, a iawne nam i synom naszym aż na wieki, abyśmy czynili wszystkie słowa zakonu tego.
* Przyp. 25, 2. Syra. 43, 36.

ROZDZIAŁ XXX.

I. Pokutuiącym łaskę Bożą obiecuie 1-10. II. a odciąwszy wymówki 11-14. III. upomina, aby się raczéy żywota, niż śmierci trzymali 15-20.

Gdy tedy przyydą na cię wszystkie te rzeczy, błogosławieństwo, i przeklęctwo które-m przełożył przed oczy twoie, a wspomnisz sobie w sercu swém między wszystkimi narody, do których cię wypędzi PAN, Bóg twóy;

2. I nawrócisz się do PANA, Boga twego, a będziesz posłuszny głosowi iego we wszystkiém, co ia rozkazuię tobie dziś, ty, i synowie twoi, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiéy duszy twoiéy:

3. Tedy cię wywiedzie PAN, Bóg twóy, z więzienia twego, * i zmiłuie się nad tobą, a przywróci i zgromadzi cię ze wszystkich narodów, do których cię rozproszył PAN, Bóg twóy. *Neh.1,9. Ps.106,47. Ier. 32, 37.

4. By téż kto z twoich wygnany był i na kray świata, z tamtąd zgromadzi cię PAN, Bóg twóy, i z tamtąd zbierze cię;

5. A przyprowadzi * cię PAN, Bóg twóy, do ziemi, którą odzieczyli oycowie twoi, i osiędziesz ią, i będzieć dobrze czynił, i rozmnoży cię nad przodki twoie. *2Mach.2,18.

6. I obrzeże PAN, Bóg twóy, * serce twoie, i serce nasienia twego, abyś miłował PANA, Boga twego, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiéy duszy twoiéy, abyś mógł żyć.
*5Moy.10,16. Ier.32,39. Ezech.11,19. r.36,26. Rzym.2,29. Kolos.2,11.

7. I obróci PAN, Bóg twóy, wszystkie te przeklęctwa na nieprzyiacioły twoie, i na te, którzy cię nienawidzieli, i którzy cię prześladowali.

8. A

8. A ty nawróciwszy się posłuszny będziesz głosowi PAńskiemu, i czynić będziesz wszystkie przykazania iego, które ia tobie dziś rozkazuię.
9. I poszczęści PAN, Bóg twóy, w każdey sprawie rąk twoich, w owocu żywota twego, i w owocu bydła twego, i w owocu ziemi twéy, ku dobremu; albowiem obróci się PAN, aby się cieszył z ciebie, czyniąc ci dobrze, iako się cieszył z oyców twoich.
10. Będzieszli posłusznym głosowi PAna, Boga twego, przestrzegaiąc przykazań iego, i ustaw iego, napisanych w księgach zakonu tego, nawracaiąc się do PANA, Boga twego, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiéy duszy twoiéy.
II. 11. Albowiem przykazanie, które ia przykazuię tobie dziś, nie iest przed tobą * zakryte, ani daleko odległe; *Izai.45,19.
12. Nie iest w niebie, żebyś rzekł: Któż * nam wstąpi do nieba, a wziąwszy ie, przyniesie do nas, i opowie ie nam, abyśmy ie pełnili?
* Rzym. 10, 6.
13. Ani téż iest za morzem, żebyś rzekł: Któż nam popłynie za morze, a wziąwszy ie, i przyniesie, i opowie ie nam, abyśmy ie pełnili?
14. Ale bardzo blisko ciebie iest to słowo, w uściech twoich i w sercu twoiém, abyś ie czynił.
III. 15. Otom położył przed oczy twoie dziś żywot * i dobre, także śmierć i złe. *5Moy.11,26.
16. Albowiem ia rozkazuię tobie dziś, abyś miłował PANA, Boga twego, i chodził drogami iego, i przestrzegał przykazań iego, i ustaw iego i sądów iego, abyś żył, i rozmnożył się, i żebyć błogosławił PAN, Bóg twóy, w ziemi, do któréy idziesz, abyś ią posiadł.
17. Ieźli się zaś odwróci serce twoie, a nie usłuchasz, ale dawszy się zwieść, będziesz się kłaniał bogom obcym, i będziesz im służył:
18. Opowiadam wam dziś, że pewnie poginiecie, ani przedłużycie dni na ziemi, do któréy się przeprawiasz przez Iordan, abyście tam wszedszy posiedli ią.
19. Oświadczam się dziś przeciwko wam, niebem * i ziemią, żem żywot i śmierć przedłożył przed oczyma twémi, błogosławieństwo, i przeklęctwo; przetoż obierz żywot, abyś żył, ty, i nasienie twoie; *5Moy.4,26. r.31,28.
20. A miłował PANA, Boga twego, i posłuszny był głosowi iego, i przy nim trwał; albowiem on iest żywotem twoim, i przedłużeniem dni twoich, żebyś mieszkał na ziemi, o którą przysiągł PAN oycom twoim Abrahamowi, Izaakowi, i Iakubowi, iż im ią dać miał.

Rozdział XXXI.

I. Smierć swoię przepowiada 1-6. II Iozuego za wodza stanowi 7. III. i przytomnością Bożą cieszy 8. IV. zakon Lewitom i starszym oddaie 9-10 V. a on czytać 11-24. VI. i chować każe 25 28. VII. przyszłe odstąpienie ludu od Boga przepowiada 29 30.

Przyszedszy tedy Moyżesz, opowiedział te słowa wszystkiemu Izraelowi,
2. I rzekł do nich: Sto i dwadzieścia lat iest mi dziś, nie mogę więcéy wychodzić i wchodzić; a téż mi PAN powiedział: Nie przeydziesz * za ten Iordan. *4Moy.27,12. 5Moy.3,37. r. 4, 31. r. 32, 52.
3. PAN, Bóg twóy, sam póydzie przed tobą; on wytraci narody te przed tobą, i posiędziesz ie; Iozue, * ten póydzie przed tobą, iako powiedział PAN. *4Moy.27,18.
4. I uczyni im PAN, iako uczynił Sehonowi, * i Ogowi, Królom Amoreyskim, i ziemi ich, które wygładził. *4Moy.21,24.33.
5. A gdy ie wam PAN poda, tedy im uczynicie według każdego przykazania, iako wam przykazał. *
* 5 Moy. 7, 2. r. 20, 16.
6. Zmacniaycież się, a mężnie sobie poczynaycie, nie boycie się, * ani się lękaycie twarzy ich; albowiem PAn, Bóg twóy, on idzie z tobą, nie odstąpi cię, ** ani cię opuści. *5Moy.7,21. r. 20. 1. ** Ioz, 1, 6. Zyd. 13, 5.
II. 7. Tedy przyzwawszy Moyżesz Iozuego, rzekł do niego przed oczyma wszystkiego Izraela: Zmocniy się, a mężnie sobie poczynay; bo ty wnidziesz

dziesz z ludem tym do ziemi, o którą
przysiągł PAN oycom ich, że im ią
da, a ty im ią w dziedzictwo po-
dzielisz.
III. 8. A PAN on póydzie przed tobą,
on będzie z tobą, nie odstąpi cię, ani
cię opuści; nie boyże się, * ani się
lękay. *Ioz.1,9.
IV. 9. Tedy napisał Moyżesz ten za-
kon i oddał go Kapłanom, synom Le-
wiego, którzy nosili skrzynię przy-
mierza PAńskiego, i wszystkim star-
szym Izraelskim.
10. Przytym rozkazał im Moyżesz,
mówiąc: Na początku każdego sio-
dmego roku, w pewny czas roku od-
puszczania, w święto Kuczek,
V. 11. Gdy się zeydzie wszystek
Izrael, aby się pokazał przed PAnem,
Bogiem twoim, na mieyscu, które so-
bie obierze, obwołasz ten zakon przed
wszystkim Izraelem w uszach ich;
12. A zgromadzisz lud, męże, i nie-
wiasty, i dziatki, i przychodnie
twoie, którzy są w bramach twoich,
aby słuchali, i aby się uczyli, i bali
PAna, Boga waszego, i przestrzegali,
aby czynili wszystkie słowa zakonu
tego.
13. Synowie też ich, którzy ieszcze
nie wiedzą, niechay słuchaią, i niech
się uczą bać PANA, Boga waszego,
po wszystkie dni, których żyć bę-
dziecie na ziemi, do którey idziecie,
przeprawiwszy się przez Iordan wni-
dziecie, abyście ią posiedli.
14. Zatym rzekł PAN do Moyżesza:
Oto, przybliżyły się dni śmierci two-
iéy; przyzowże Iozuego, a stańcie w
namiecie zgromadzenia, a przykażę
mu. Szedł tedy Moyżesz i Iozue, a
stanęli w namiecie zgromadzenia.
15. Tedy się ukazał PAN w namie-
cie w słupie obłokowym; i stanął on
słup obłokowy nade drzwiami na-
miotu.
16. I rzekł PAN do Moyżesza: Oto,
ty zaśniesz z oycy twoimi; a powsta-
wszy lud ten będzie cudzołożył, na-
śladuiąc bogów cudzoziemców téy
ziemi, do którey wchodzi, aby mie-
szkał w pośrzodku niéy; i opuści mię,
* i złamie przymierze moie, którem
postanowił z nim. *1Sam.8,7.
17. Przetoż zapali się gniew móy
przeciwko iemu onego dnia, a opu-
szczę ie, i skryię oblicze moie przed
nimi, a będzie na pożarcie, i znaydą
go wiele złych rzeczy i utrapienia;
i rzecze dnia onego: Azaż nie dla te-
go, iż Boga mego niemasz w pośrzo-
dku mnie, znalazły mię te złe rzeczy?
18. A IA kryiąc skryię oblicze moie
w on dzień dla wszystkiego złego,
które czynili, udawszy się za bogi
cudzymi.
19. Teraz tedy napiszcie sobie tę
pieśń, a naucz iéy synów Izraelskich;
włóż ią w usta ich, aby mi była ta
pieśń świadectwem przeciwko synom
Izraelowym.
20. Albowiem wprowadzę go do
ziemi, o którąm przysiągł oycom ie-
go, opływaiącey mlekiem i miodem;
i będzie iadł, a naie się, i utyie, a
obróci się do bogów cudzych, i słu-
żyć im będzie, i rozdrażnią mię, i
zrzucą przymierze moie,
21. I stanie się, gdy go znaydzie
wiele złego i utrapienia, że będzie ta
pieśń przed nim na świadectwo;
albowiem nie przyidzie w zapamiętа-
nie w uściech nasienia ich, gdyż wiem
myśli iego, i co on ieszcze dziś czynić
będzie, pierwéy niż go wprowadzę
do ziemi, o którąm przysiągł.
22. I napisał Moyżesz tę pieśń one-
goż dnia, i nauczył iéy synów Izrael-
skich.
23. Potym przykazał Iozuemu, sy-
nowi Nunowemu, i rzekł: Zmacniay
się, * i mężnie sobie poczynay; albo-
wiem ty wprowadzisz, syny Izrael-
skie do ziemi, o którąm im przysiągł;
a Ia będę z tobą. *Joz. 1,6.
24. I stało się, gdy napisał Moyżesz
słowa zakonu tego w księgi, i dokoń-
czył ich,
VI. 25. Rozkazał Moyżesz Lewitom,
którzy nosili skrzynię przymierza
PAńskiego, mówiąc:
26. Weźmiycie księgi * zakonu tego
i włożcie ie przy stronie do skrzyni
przymierza PANA, Boga waszego,
aby tam były przeciwko tobie na
świadectwo; *2Król.22,8.
27. Albowiem ia znam upór twóy, i
kark twóy twardy; oto, póki ia ie-
szcze dziś żyię z wami, iesteście odpor-
nymi

nymi * PANU, iakoż daleko więcéy po śmierci moiéy?
* 2 Krol. 17, 14, Mal. 3, 7.
28. Zgromadźcież do mnie wszystkie starsze pokoleń waszych, i przełożone wasze, żebym mówił w uszach ich słowa te, i będę wzywał na świadectwo przeciwko nim niebo i ziemię,
VII. 29. Ponieważ wiem, że po śmierci moiéy popsuiecie się bardzo, a ustąpicie z drogi, którąm wam rozkazał, przetoż przyidzie na was to złe w ostatnie dni, gdy będziecie czynić złe przed oczyma PAńskiemi, drażniąc go sprawami rąk waszych.
* 5 Moy. 32, 16. 17.
30. I mówił Moyżesz w uszach wszystkiego zgromadzenia Izraelskiego słowa téy pieśni, aż iéy dokończył.

ROZDZIAŁ XXXII.

I. Pieśń Moyżeszowa, w któréy sprawy Boże zacne 1-14. II. Niewdzięczność Izraelczyków 15-19. III karanie za nię przyszłe i przeszłe 20-38. IV. acz i pociechy przedkłada 39-45. V. pilnie do uważania tego wszystkiego napominaiąc 46-48. VI. zatym rozkaz PAński, aby wstąpił na górę, i tam umarł 49-52.

Słuchaycie niebiosa, a mówić będę; niech słucha i ziemia wymowy ust moich.
2. Kropić będzie iako deszcz nauka moia, popłynie iako rosa wymowa moia, iako drobny deszcz na zioła, a iako krople na trawę.
3. Albowiem imienia PAńskiego będę wzywał; daycież wielmożność Bogu naszemu,
4. Skale, któréy sprawy są doskonałe; bo wszystkie drogi iego są sprawiedliwe. Boć iest Bóg prawdziwy, a niemasz w nim nieprawości, sprawiedliwy i prawy iest.
5. Pokazili mu się, iakoby nie byli synami iego, sprosnością swoią, naród zły, a przewrotny.
6. I także to oddawacie PANU, ludu głupi i szalony? izali nie on iest oycem twoim, który cię sobie nabył? on cię uczynił, i stworzył cię.
7. Wspomniy na dni dawne, uważaycie lata każdego wieku; spytay oycą twego, a oznaymi tobie, starszych twoich, a powiedzą.
8. Gdy rozdzielił * dziedzictwa Naywyższy narodom, a rozsadził syny Adamowe, położył granice narodom według liczby synów Izraelskich.
* 1Moy. 11, 8. 5Moy. 2, 5, Syr. 44, 26. Dzie. 17, 26.
9. Albowiem działem PAńskiém iest lud iego, Iakub sznurem dziedzictwa iego.
10. Znalazł go w ziemi pustéy, i na puszczy wielkiéy i strasznéy; obwodził go, uczył go, strzegł go, iako źrzenicy oka swego.
11. Iako orzeł wywabia orlęta swoie, nad orlętami swoiemi lataiąc, rozszerza skrzydła swoie, bierze ie, i nosi ie na skrzydłach * swoich, *2Moy, 19, 4.
12. Tak PAN sam prowadził go, a żaden obcy bóg nie był z nim.
13. Wyniosł go na wysokie mieysca ziemi, aby używał urodzaiów polnych, i uczynił, aby ssał miód z skały i oliwę z opoki twardéy;
14. Aby iadł masło od krów, i mléko od owiec, z tłustością iagniąt, i barany odchowane w Basan, i kozły z tłustością ziarn pszenicznych, a pił czerwone wino wyborne.
II. 15. I roztył Izrael, i wierzgał (otyłeś, zstłuściałeś, zgrubiałeś, i opuściłeś Boga, który cię uczynił,) i lekce poważył Boga, opokę zbawienia swego.
16. Ku zapalczywości pobudzili go przez cudze bogi, i przez obrzydliwości rozdrażnili go.
17. Ofiarowali diabłom, nie Bogu, bogom, których nie znali, nowym, którzy z bliska przyszli, których się nie bali oycowie wasi.
18. Opoki, która cię spłodziła, zapomniałeś, zapomniałeś Boga, Stworzyciela swego.
19. Co widząc PAN poruszył się gniewem na syny swoie, i na córki swoie,
III. 20. I rzekł; Skryię oblicze moie przed nimi, obaczę, iaki będzie koniec ich; albowiem są narodem przewrotnym, synmi, w których wiary niemasz.
21. Oni mię wzruszyli ku *zapalczywości przez to, co nie iest Bogiem; pobudzili mię próżnościami swemi. I A téż do zazdrości pobudzę ie przez te, którzy nie są ludem; przez naród głupi rozdrażnię ie. *Rzym. 10, 19.

22. Albowiem * ogień rozpalił się w popędliwości moiéy, i będzie gorzał aż do nayglębszego piekła, i pożrze ziemię, i urodzay iéy, i wypali grunty gór. *Ier.15,14.

23. Zgromadzę na nie złe rzeczy, strzały moie na nie wystrzelam.

24. Zniszczeią od głodu, i będą strawieni gorączką, i śmiercią gorzką; zęby też bestyi poślę na nie, z iadem gadzin ziemskich.

25. Zewnątrz osieroci ie miecz, a w pokoiach będzie strach, tak na młodzieńca, iako na pannę, na sącego piersi, i na męża szedziwego.

26. Rzekłem: Rozprószę ie po kąciech, i wygubię między ludźmi pamiątkę ich.

27. Gdybym się na pychę nieprzyiaciół nie oglądał, by się snadź nie podnieśli nieprzyiaciele ich, a nie rzekli: Ręka nasza wyniosła, a nie PAN, sprawiła to wszystko.

28. Albowiem ten naród ginie przez rady swe, i niema rozumu.

29. O by mądrymi byli! wyrozumieliby to, i oglądaliby się na ostatnie rzeczy swoie.

30. Iakoby * uganiał ieden z nich tysiąc, a dway goniliby dziesięć tysięcy, gdyby ich Bóg, opoka ich, nie zaprzedał, i PAN ich nie wydał?
* 3 Moy. 26, 8.

31. Albowiem nie iako skała nasza, skała ich, co nieprzyiaciele nasi sami osądzą.

32. Albowiem z macicy Sodomskiéy macica ich, i z latorośli Gomorskich iagody ich, iagody iadowite, grona ich gorzkie.

33. Iad smoczy wino ich, i trucizną żmiy okrutną.

34, Izali to nie iest skryto u mnie, zapieczętowano w skarbie moim?

35. Moiać iest pomsta * i nagroda; czasu swego powinie się noga ich, ponieważ bliski iest dzień zginienia ich, a spieszą się przyszłe rzeczy do nich. *3Moy.19,18. Syr.28,1. Rzym. 12, 19. Żyd. 10, 30. 1Piotr. 2, 23.

36. Albowiem sądzić będzie PAN lud swóy, a sług swoich użali się, gdy uyrzy, że ustała siła, a iż tak poymany, iako zostawiony nic nie mogą.

37. I rzecze: Gdzież bogowie ich? Ona opoka, w którey ufali?

38. Którzy tłustość ofiar ich iadali, i piiali wino ofiar ich mokrych? Niechże wstaną. i ratuią was, i niechay będą ucieczką waszą.

IV, 39. Obaczcież teraz, żem IA, IAM iest sam, a że niemasz * Bogów oprócz MNIE; IA zabiiam ** i ożywiam, zranię, i IA uleczę, a niemasz ktoby z ręki moiéy wyrwał.
* 5Moy. 4, 35. Izai. 45, 5. ** 1Sam. 2, 6. Tob. 13, 2. Mądr. 16, 13

40. Albowiem podniosę ku niebu rękę moię, i rzekę: Żywię IA na wieki.

41. Ieźli zaostrzę bliszczący się miecz swóy, i porwie sąd ręka moia, oddam pomstę nieprzyiaciołom moim, i tym, którzy mię nienawidzą, nadgrodzę.

42. Opoię strzały moie krwią, a miecz móy naie się mięsa ze krwi pobitych i poymanych, skoro zacznę mścić się nad nieprzyiacioły.

43. Weselcie się * narodowie z ludem iego; albowiem krwi * sług swoich pomści się, i pomstę odda nieprzyiaciołom swoim, a miłościw będzie ziemi swoiéy, i ludowi swemu.
*Rzym.15,10.**2Mach.7,6.Obiaw. 19, 2.

44. Tedy przyszedł Moyżesz, i mówił wszystkie słowa pieśni téy w uszach ludu tego, on i Iozue, syn Nunów.

45. A gdy dokonał Moyżesz mówić tych wszystkich słów do wszystkiego Izraela,

V. 46. Rzekł do nich: Przyłożcie serca wasze do wszystkich słów, któremi się ia oświadczam przeciwko wam dziś, abyście ie przykazowali synom waszym, żeby strzegli i pełnili wszystkie słowa zakonu tego;

47. Albowiem to słowo niema bydź próżne u was, gdyż iest żywotem waszym; i w tém słowie przedłużycie dni na ziemi, do którey się przeprawiacie przez Iordan, abyście ią osiedli.

48. I rzekł PAN do Moyżesza tegoż dnia, mówiąc;

VI. 49. Wstąp * na tę górę Abarym, na górę Nebo, która iest w ziemi Moabskiéy przeciw Ierychu, a oglą lay

ziemię

ziemię Chananéyską, którą IA dawam synom Izraelskim w osiadłość.
*4 Moy. 27, 12.
50. I umrzesz na téy górze, na którą wstąpisz, i będziesz przyłączony do ludu twego, iako umarł * Aaron, brat twóy, na górze Hor, i przyłączon iest do ludu swego;
*4 Moy. 20, 29. r. 27. 13. r. 33. 38.
51. Dla tego żeście wystąpili * przeciwko mnie w pośrzod synów Izraelskich przy wodach poswarku w Kades na puszczy Syn, i żeście mię niepoświęcili w pośrzod synów Izraelskich. *4Moy.20,13.r.27,14.
52. Bo przed sobą oglądasz ziemię; ale tam nie * wnidziesz, do téy ziemi, którą IA daię synom Izraelskim.
* 5 Moy. 3 25. 26.

Rozdział XXXIII.

I. Każdemu pokoleniu z osobna Moyżesz przed śmiercią swą Duchem Prorockim błogosławi, 1-25. II. a Boga 26-27. III. i zacność Izraela wystawia. 28. 29.

A toć iest błogosławieństwo, którém błogosławił Moyżesz, mąż Boży, synom Israelskim przed śmiercią swoią.
2. I rzekł: PAN z Synai przyszedł, i poiawił się im z Seyru, obiaśnił się z góry Faran, a przyszedł z dziesiącią tysięcy świętych; z prawicy iego zakon ognisty dany im.
3. Zaiste on miłuie lud; wszyscy święci * iego są w ręku twych, i oni skupili się do nogi twéy, aby co poięli z słów twoich. *Mądr.3,1.
4. Zakon podał nam Moyżesz, dziedzictwo zebraniu Iakubowemu.
5. Bo był Królem w Izraelu, gdy się zgromadzili przednieysi z ludu, także pokolenia Izraelskie.
6. Niech żywie Ruben, a nie umiera; a niech będzie mężów iego poczet.
7. Potym téż błogosławił Iudzie, i rzekł; Wysłuchay PANIE głos Judy, a do ludu iego wprowadź go; ręka iego będzie walczyła zań, a ty go ratować będziesz przeciw nieprzyiaciołom iego.
8. A do Lewiego rzekł: THUMMIM twoie, * i URIM twoie było przy mężu świętym twoim, któregoś kusił w Massa, i z kóryméś miał spór u wód Meryba. *2Moy.28,30.
9. Tenci to iest, który rzekł oycu swemu, i matce swéy: Nie * oględuię się na was; i braci swych nie znał, i o syniech swych nie wiedział; albowiem oni strzegą słów twych, i przymierze twoie zachowuią.
* 2 Moy. 32, 26. 27
10. Będą uczyć sądów twoich Iakuba, a zakonu twego Izraela; kłaść będą kadzenie pod nozdrze twoie, a całopalenie na ołtarz twóy.
11. Błogosławże, PANIE, mocy iego, a sprawy rąk iego przyimiy wdzięcznie; zetrzyi biodra nieprzyiaciół iego, i tych, którzy go nienawidzą, aby powstać nie mogli.
12. A do Beniamina rzekł: Ten iest naymilszy PANU; będzie mieszkał przy nim bespiecznie; bronić go będzie na każdy dzień, a między ramiony iego przebywać będzie.
13. Do Iózefa téż rzekł: Błogosławiona od PAna ziemi iego z naylepszych rzeczy niebieskich, z rosy, i z źrzodeł z ziemi wynikaiących;
14. I dla roskosznych urodzaiów słonecznych, także dla roskosznych dostałych urodzaiów miesięcznych;
15. I dla roskosznych gór starodawnych, i dla roskosznych pagórków wiecznych;
16. Także dla roskosznych owoców ziemi, i obfitości iéy, a dla życzliwości mieszkaiącego we krzu. Niech to błogosławieństwo przyidzie na głowę Iózefowę, i na wierzch głowy Nazaréyczyka między bracią iego.
2 Moy. 3, 2.
17. Iako pierworodnego wołu ozdoba iego, a iako rogi iednorożcowe rogi iego, tymi narody zbodzie na porząd aż do ostatnich granic ziemi; a téć są dziesięć tysięcy Efraimitów, a te tysiące Manasesytów.
18. A do Zabulona rzekł: Wesel się * Zabulon w wyściu swém, a ty Isaschar w namieciech twoich.
* Matt. 4, 15.
19. Ludu na górę przyzowią; tam ofiarować będą ofiary sprawiedliwości, ponieważ obfitość morską sać będą, i zakryte skarby piasku.
20. A do Gada rzekł: Błogosławiony

wiony, który rozmnaża Gada! iako
lew mieszkać będzie, a porwie ramię
i głowę;
21. Który sobie upatrzył na początku mieszkanie, a iż tam o dziale swoim przez zakonodawcę ubespieczony iest; przetóż póydzie z Książęty ludu, sprawiedliwość PAńską wykona, i sądy iego z Izraelem.
22. A do Dana rzekł: Dan iako szczenię Lwie wyskakuiące z Basan.
23. A do Neftalima rzekł: Neftali, nasycony przyiaźni i pełny błogosławieństwa PAńskiego, zachód i południe * opanuiesz. *Izai 9,1. Matt.4,15
24. A do Asera rzekł: Błogosławiony nad inne syny Aser, będzie przyiemny braci swoim, i omoczy w oliwie nogę swoię.
25. Żelazo i miedź pod obuwiem twoiém; i póki będą trwać dni twoie, słynąć będzie moc twoia.
III. 26. Niemasz tak prawego, iako Bóg, który ieździ po niebie ku ratunku twemu, i w wielmożności swéy na obłokach.
27. Mieszkaniem twoiém Bóg wieczny, a ze spodku ramiona wieczności. Ten wyrzuci przed tobą nieprzyiaciela, a rzeczeć: Wytrać go;
III. 28. Aby mieszkał Izrael bespiecznie * sam, źrzódło Iakubowe, w ziemi zboża i wina, którego też niebiosa kropić będą rosą. Ier.23,6. r.33,16.
29. Błogosławionyś ty, Izraelu! Któż podobny tobie? ludu zachowany przez PANA, który iest tarczą ratunku twego, a mieczem zacności twoiéy. Przeto obłudnieć się poddadzą nieprzyiaciele twoi, a ty wyniosłość ich deptać będziesz.

Rozdział XXXIV.

I Moyżesz oglądał ziemię obiecaną 1-4. II. umarł 5. III. Grob iego utaiony 6. 7. IV. Załoba po nim 8. V. namiestnik iego 9. VI. i zalecenie osoby iego 10-12.

Tedy wstąpił Moyżesz z onych rownin Moabskich na górę Nebo, na wierzch pagórka, który iest na przeciwko Ierychu; a ukazał * mu PAn wszystkę ziemię od Galaad aż do Dan; *5Moy.3,27. 2Mach.2,5.
2 I wszystkę ziemię Neftalimowę, i ziemię Efraimowę, i Manasesowę, i wszystkę ziemię Iudowę aż do morza ostatniego.
3. I stronę południową, i równinę doliny Ierycha, miasta osadzonego palmami, aż do Segor.
4. Tedy mu rzekł PAN: Tać iest ziemia, o którąm przysiągł Abrahamowi, Izaakowi i Iakubowi, mówiąc; Nasieniu twemu dam ią: pokazałem ią oczom twoiem, ale do niéy nie wnidziesz. *1M.12,7. r.13,15. r. 15, 18. r. 26, 4. r. 28, 13.
II. 5. I umarł tam Moyżesz, sługa PAński, w ziemi Moabskiéy, według słowa PAńskiego.
III. 6. I pogrzebł go PAN w dolinie, * w ziemi Moabskiéy, przeciw Betfegorowi, a nie dowiedział się nikt o grobie iego aż do dnia tego. * Iud. w. 9.
7. A Moyżesz miał sto * i dwadzieścia lat, gdy umarł; nie zaćmiło się oko iego, ani się naruszyła czerstwość iego. *5Moy.31,2.
IV. 8. I płakali synowie Izraelscy Moyżesza na polach Moabskich przez trzydzieści dni. A gdy się skończyły dni płaczu i żałoby Moyżeszowéy:
V. 9. Tedy Iozue, syn Nunów napełniony iest Duchem mądrości, bo był włożył Moyżesz ręce swoie nań; i posłuszni mu byli synowie Izraelscy, a czynili, iako przykazał PAN Moyżeszowi. *4Moy.27,18. 4Moy.27,23. Dzie. 6, 6. r. 13, 3. 1 Tym. 4, 14.
VI. 10. I nie powstał Prorok więcéy w Izraelu podobny Moyżeszowi, któregoby tak znał PAN twarzą w twarz, * 2 Moy, 33, 11. 4 Moy. 12, 8.
11. We wszystkich znakach, i cudach, dla których go był posłał PAN, aby ie czynił w ziemi * Egipskiéy przed Faraonem, i przed wszystkimi sługami iego, i przed wszystką ziemią iego. *Syr.45,1.2.3.
12. Także we wszystkich sprawach ręki możnéy, i we wszystkich postrachach wielkich, które czynił Moyżesz przed oczyma wszystkiego Izraela.

Druga Część Biblii Swiętey.

w którey się zamykaią te księgi:

Księgi Iozuego.

Rozdział I.

I. Iozue na mieysce Moyżesza zmarłego od Boga wezwany i potwierdzony 1-9. II. gotuie lud na weście do ziemi obiecaney 10-15. III. a oni posłuszeństwo ślubuią 16-18.

I stało się po śmierci Moyżesza, sługi PAńskiego, że mówił PAN do Iozuego, syna Nunowego, sługi Moyżeszowego, i rzekł:
2. Moyżesz, sługa móy, umarł; przetoż teraz wstań, przepraw się przez ten Iordan, ty, i wszystek lud ten, do ziemi, ktorą IA im, synom Izraelskim, dawam.
3. Każde * mieysce, po którem deptać będzie stopa nogi waszey, dałem wam, iakom obiecał Moyżeszowi.
* 5 Moy. 11, 24. Ioz. 14, 9.
4. Od puszczy * i od Libanu tego, i aż do rzeki wielkiey, rzeki Eyfrates, wszystka ziemia Hetteyczyków, i aż do morza wielkiego na zachód słońca, będzie granica wasza. *5Moy.1,7.
5. Nie ostoi się nikt przed tobą po wszystkie dni żywota twego; iakom był z Moyżeszem, tak będę z tobą, nie * odstąpię cię, ani cię opuszczę.
* 5 Moy. 31, 6. 8. Zyd. 13, 5.
6. Zmacniayże się i mężnie sobie poczynay; albowiem ty podasz w dziedzictwo ludowi temu ziemię, o którąm przysiągł oycom ich, że im ią dam.
7. Tylko się zmacniay, i bardzo mężnie sobie poczynay, abyś strzegł,* i czynił wszystko * według zakonu, któryć rozkazał Moyżesz, sługa móy; nie uchylay się od niego na prawą ani na lewą, żebyś się rostropnie sprawował we wszystkiém, do czego się udasz. *5Moy. 31,7.
8. Niech nie odstępuią księgi zakonu tego od ust twoich; ale rozmyślay w nich we dnie i w nocy, abyś strzegł i czynił wszystko, co napisano w nim; albowiem na ten czas poszczęścią się drogi twoie, i na * ten czas rostropnym będziesz. *Ps.119,99. Syr.15,1. 2 Tym. 3, 15.
9. Azażemci nie rozkazał: zmocniy się, i mężnie sobie poczynay, nie lękay się, a nie trwoż sobą, albowiem z tobą iest Pan, Bóg twóy, we wszystkiém, do czegokolwiek się obrócisz?
II. 10. A przetoż rozkazał Iozue przełożonym nad ludem, mówiąc:
11. Przeydźcie przez pośrzodek obozu, a rozkażcie ludowi, mówiąc: Gotuycie sobie żywność; albowiem po trzech dniach przeydziecie przez ten Iordan, abyście weszli, a posiedli ziemię, którą PAN, Bóg wasz, dawa wam w osiadłość.
12. Rubenitom też, i Gadytom, i połowie pokolenia Manasesowego rzekł Iozue, mówiąc:
13. Pamiętaycie na słowo, które * wam rozkazał Moyżesz, sługa PAński, mówiąc: PAN, Bóg wasz, sprawił wam odpoczynienie, i dał wam tę ziemię; *4Moy.32,20.28.
14. Zony wasze, dziatki wasze, i bydła wasze niech zostaną w ziemi, którą wam dał Moyżesz z tey strony Iordanu; ale wy póydziecie zbroyni przed bracią waszą, wszyscy duży w sile, a będziecie ich posiłkować,
15. Aż odpoczynienie sprawi PAN braci waszym, iako i wam, a oni posiędą ziemię, którą im dawa PAN, Bóg

Bóg wasz; potym się wrócicie * do
ziemi osiadłości waszéy, a będziecie
ią trzymać, którą wam dał Moyżesz,
sługa PAński, z téy strony Iordanu
na wschód słońca. *Ioz.22,4.
III. 16. I odpowiedzieli Iozuemu,
mówiąc: Wszystko, coś nam rozkazał,
uczyniemy, a gdziekolwiek nas
poślesz, póydziemy.
17. Iakośmy byli posłuszni Moyżeszowi,
tak posłuszni będziemy i tobie;
tylko niech będzie PAN, Bóg
twóy, z tobą, iako był z Moyżeszem.
18. Ktobykolwiek sprzeciwił się
ustom twoim, a nie byłby posłusznym
słowom twem we wszystkiém, co mu
rozkażesz, niechay umrze; tylko się
zmacniay, a mężnie sobie poczynay.

ROZDZIAŁ II.

1. Szpiegowie do Ierycha wysłani 1. 2. II. wpadli w niebespieczeństwo; 3. III. ale od Rachaby zachowani, 4-11. IV. żywotem ią darować, i onéy dobrze czynić obiecuią 12-22. V. a do Iozuego nawróciwszy się o wszystkiém sprawę dawaią 23. 24.

1 A tak posłał Iozue, syn Nunów, z
Syttym dwu szpiegów, potaiemnie,
mówiąc: Idźcie, wypatruycie
ziemię, i Ierycho; szli tedy i weszli *
w dom niektóréy niewiasty wszetecznéy,
któréy imię Rachab, i odpoczynęli
tam. *Iak.2,25. Żyd.11,31.
2. I powiedziano to Królowi Ierycha,
mówiąc: Oto, mężowie iacyś
przyszli tu téy nocy z synów Izraelskich,
aby przeszpiegowali tę ziemię.
II. 3. Tedy posłał Król Ierycha do
Rachaby, mówiąc: Wywiedź męże,
którzy przyszli do ciebie, a weszli do
domu twego; bo na przeszpiegowanie
wszystkiéy ziemi przyszli.
III. 4. Ale wziąwszy ona niewiasta
tych dwu mężów, skryła ie, i rzekła:
Prawdać iest, przyszli do mnie mężowie;
alem nie wiedziała zkąd byli.
5. A gdy bramę zamykano w
zmierzch, oni mężowie wyszli; i nie
wiem, dokąd poszli; gońcież ich co
nayrychléy, bo ich doścignięcie.
6. A ona w wiodła ie była na dach, i
tam ie przykryła lnem nietartym,
który była rozstawiła na dachu.
7. Mężowie tedy wysłani gonili ie
drogą ku Iordanu aż do brodu; a bramę
zamkniono, skoro wyszli ci, którzy
szli z nimi w pogoń.
8. A tak pierwéy niż posnęli, ona
wstąpiła do nich na dach;
9. I rzekła do onych mężów; Wiem,
że wam dał PAn ziemię tę; bo strach
wasz przypadł na nas, i osłabiali
wszyscy obywatele téy ziemi przed
wami.
10. Bośmy słyszeli, iako wysuszył
PAN wody morza * czerwonego **
przed wami, gdyście wychodzili ***
z Egiptu, i coście uczynili dwiema
Królom Amorreyskim, którzy byli z
onéy strony Iordanu, Sehonowi, i
Ogowi, któreście pobili.
* 2 Moy. 14, 21. ** 5 Moy. 1, 1.
*** 4 Moy. 21, 24.
11. Co gdyśmy usłyszeli, upadło
serce nasze i nie ostał się więcéy duch
w nikim przed wami; albowiem *
PAN, Bóg wasz, iest Bogiem na niebie
w zgórę, i na ziemi nisko.
*5Moy.4,39. Ps.66,7. Ps.139,8. Izai.661.
Ier.23,23. Dan.2,47. Dzie.17,24.
IV. 12. Przetoż teraz przysiężcie mi
proszę przez PANA, iż iakom ia uczyniła
z wami miłosierdzie, także uczynicie
i wy z domem oyca mego miłosierdzie,
a daycie mi znak pewny,
13. Iż zachowacie żywo, oyca mego,
i matkę moię, i bracią moię, i siostry
moie, i wszystko, co ich iest, a wybawicie
dusze nasze od śmierci.
14. I odpowiedzieli iéy oni mężowie:
Dusza nasza będzie za was na
śmierć, ieźli nie wydacie téy sprawy
naszéy, i będzie to, gdy nam poda
PAN tę ziemię, że uczynimy z tobą
miłosierdzie i prawdę.
15. I spuściła ie na powrozie z okna;
bo dom iéy był przy murze, i ona na
murze mieszkała.
16. I rzekła im: Na górę idźcie, by
się snadź nie potkali z wami, którzy
was gonią; i tam się kryycie przez
trzy dni, aż się wrócą, którzy was
gonią, a pótym póydziecie drogą
waszą,
17. I rzekli iéy mężowie oni: Będziemy
wolni od przysięgi téy, którąś
nas poprzysięgła,
18. Ieźli, gdy wnidziemy do ziemi,
tego czerwonego sznura nie uwiążesz
u okna, po którymeś nas spuściła, a
oyca

oyca twego, i matkę twoię, i braci
twoie, i wszystkiego domu oyca twe-
go nie zbierzeszli do siebie w dom;
19. Albowiem ktobykolwiek wy-
szedł ze drzwi domu twego, krew ie-
go będzie na głowę iego, a my bę-
dziemy bez winy; ale każdego, kto-
kolwiek będzie z tobą w domu, krew
iego obróci się na głowę naszę, ieźli
się go kto ręką dotknie.
20. Lecz ieźli wydasz tę sprawę na-
szę, tedy będziemy wolni od przy-
sięgi twoiey, którąś nas poprzysięgła.
21. I odpowiedziała: Iakoście po-
wiedzieli, niechże tak będzie. Tedy
ie wypuściła, i poszli; i uwiązała
sznur czerwony w oném oknie.
22. A odszedszy przyszli na górę, i
zostali tam przez trzy dni, aż się wró-
cili, którzy iè gonili; bo ich szukali,
ci, którzy ie gonili, po wszystkich
drogach, ale nie naleźli.
V. 23. I wrócili się oni dwa mężo-
wie, a zstąpiwszy z góry, przeprawi-
li się, i przyszli do Iozuego, syna Nu-
nowego, i powiedzieli mu wszystko,
co się z nimi działo;
24. I mówili do Iozuego: Dał PAN
w ręce nasze tę wszystkę ziemię; bo
się strwożyli wszyscy obywatele zie-
mi przed twarzą naszą.

Rozdział III.

I. Iozue z ludem przyszli do Ior-danu 1-7. II. Skrzynię PAńską Kapłani w przód prowadzą 8-15. III Wody się zastanowiły 16. IV. a lud po suszy przeszedł 17.

Tedy Iozue wstał bardzo rano, i ru-
szyli się z Syttym, a przyszli aż do
Iordanu, on, i wszyscy synowie Izrael-
scy, i tamże przenocowali, niżli się
przeprawili.
2. A po trzecim dniu przeszli prze-
łożeni przez pośrzodek obozu,
3. I rozkazali ludowi, mówiąc: Gdy
uyrzycie skrzynię przymierza PANA,
Boga waszego, i Kapłany Lewity,
niosące ią, wy też ruszycie się z miey-
sca swego, a póydziecie za nią;
4. Wszakże plac między wami i
między nią będzie na dwa tysiące łok-
ci miary zwyczayney; nie przystę-
puycie blisko do niey, abyście wie-
dzieli drogę, którą iść macie; albo-
wiem nie chodziliście tą drogą przed
tym.
5. Tedy rzekł Iozue do ludu: Po-
święćcie się; albowiem iutro uczyni
PAN między wami dziwne rzeczy.
6. Przytym rzekł Iozue do Kapła-
nów, mówiąc; Weźmicie skrzynię
przymierza, a idźcie przed ludem; i
wzięli skrzynię przymierza, i szli
przed ludem.
7. I rzekł PAN do Iozuego: Dziś cię
poczn wywyższać przed oczyma
wszystkiego Izraela, aby poznali, iż
iakom był z Moyżeszem, tak będę *
i z tobą. *Ioz.1,5.9.17.
II. 8. Rozkażże ty Kapłanom, niosą-
cym skrzynię przymierza, a rzecz im:
Gdy wnidziecie w brzeg wód Iordáń-
skich, w Iordanie staniecie.
9. Rzekł też Iozue do synów Izrael-
skich: Przystąpcie sam, a słuchaycie
słów PANA, Boga waszego.
10. I rzekł Iozue: W tym poznacie,
że Bóg żywiący iest w pośrzodku was,
a iż koniecznie wypędzi przed twarzą
waszą Chananeyczyka, i Hetteyczyka,
i Heweyczyka, i Ferezeyczyka, i Ger-
giezeyczyka, i Amorreyczyka, i Ie-
buzeyczyka.
11. Oto, skrzynia przymierza Pa-
nuiącego nad wszystką ziemią póy-
dzie przed wami przez Iordan.
12. Przetoż teraz * obierzcie sobie
dwanaście mężów z pokoleń Izrael-
skich, po iednym mężu z każdego
pokolenia; *Ioz.4,2.
13. A gdy się zastanowią stopy nog
Kapłanów, niosących skrzynię PA-
NA, Panuiącego nad wszystką ziemią,
w wodzie Iordańskiéy, tedy się wo-
dy Iordańskie rozstąpią, tak iż woda
płynąca z góry stanie w iedney kupie.
14. I stało się, gdy się ruszył lud z
namiotów swych, aby się przeprawili
przez Iordan, a Kapłani, niosący
skrzynię przymierza, szli przed lu-
dem;
15. A gdy przyszli niosący skrzynię
aż do Iordanu, a nogi Kapłanów,
którzy nieśli skrzynię, omoczyły się
w brzegu wód, (bo Iordan wzbiera i
wylewa na wszystkie brzegi swoie, na
każdy czas żniwa.)
III. 16. Tedy się zastanowiły wody
płynące z gór, a stanęły w iedney ku-

nie bardzo daleko od Adama miasta, które iest ku stronie Sartan, a które płynęły na dół do morza pustego, morza słonego, zginęły i ustały; a tak lud przeprawiał się przeciwko Ierychu. *Ps.114,3.

IV. 17. A Kapłani, którzy nieśli skrzynię przymierza PAńskiego, stali na suszy w pośrzod Iordanu porządnie, a wszyscy Izraelczycy szli po suszy, aż się lud wszystek przeprawił przez Iordan.

ROZDZIAŁ IV.

I. Bóg na pamiątkę cudu swego, świeżo uczynionego, dwanaście kamieni w Iordanie wystawić kazał. 1-17. II. Iordanskie wody wpadli w brzegi swoie 18-19. III. Iozue dwanaście drugich kamieni wyniesionych z Iordanu na rozkazanie PAńskie w Galgal postawił 20-24.

A gdy się wszystek lud przeprawił za Iordan, (bo rzekł był PAN do Iozuego, mówiąc:

2. Obierzcie sobie * z ludu dwanaście mężów, po iednym mężu z każdego pokolenia, *Ioz.3,12.

3. I rozkażcie im, mówiąc: Weźmiycie sobie ztąd z pośrzodku Iordanu, z tego mieysca, gdzie stały nogi Kapłanów porządnie, dwanaście kamieni, które z sobą wyniozszy postawicie na stanowisku, gdzie będziecie leżeć przez tę noc.)

4. Tedy wezwał Iozue dwanaście mężów, które był wybrał z synów Izraelskich, po iednym mężu z każdego pokolenia.

5. I rzekł do nich Iozue: Idźcie przed skrzynią PANA, Boga waszego, w pośrzodek Iordanu, a weźmiy każdy kamień ieden na ramię swoie według liczby pokolenia synów Izraelskich,

6. Aby to było na znak między wami, gdyby potym * pytali synowie wasi mówiąc: Co wam znaczy to kamienie? *Ioz.4,21.

7. Tedy im powiecie, iż się rozstąpiły wody w Iordanie przed skrzynią przymierza PAńskiego; albowiem gdy szła przez Iordan, rozstąpiły się wody Iordańskie; i będzie to kamienie na pamiątkę synom Izraelskim aż na wieki.

8. I uczynili tak synowie Izraelscy' iako rozkazał Iozue, i wzięli dwanaście kamieni z pośrzod Iordanu, iako mówił PAN do Iozuego, według liczby pokolenia synów Izraelskich, a zanieśli ie z sobą aż do stanowiska, i tam * ie złożyli. *Ioz.4,20.

9. Iozue też wystawił dwanaście kamieni w pośrzod Iordanu, na mieyscu, kędy stały nogi Kapłanów, niosących skrzynię przymierza, które tam zostały aż po dziś dzień.

10. A tak Kapłani niosący skrzynię stali w pośrzod Iordanu, aż się wypełniło to wszystko, co był rozkazał PAN Iozuemu mówić do ludu według wszystkiego, co był przykazał Moyżesz Iozuemu. Spieszył się tedy lud, i przeszedł Iordan.

11. I stało się, gdy wszystek lud przeszedł, że też przeszła i skrzynia PAńska i Kapłani przed oblicznością ludu.

12. Przeszli też synowie Rubenowi, i synowie Gadowi, z połową pokolenia Manasesowego, zbroyno przed syny Izraelskimi, iako * im był powiedział Moyżesz. *4Moy.32,29.

13. Około czterdziestu tysięcy ludu zbroynego przeszło przed PAnem do boiu na pola Ierycha.

14. Dnia onego, wywyższył PAn Iozuego przed oczyma wszystkiego Izraela, i bali się go, iako się bali Moyżesza po wszystkie dni żywota iego.

15. Potym rzekł PAN do Iozuego, mówiąc:

16. Rozkaż Kapłanom, niesącym skrzynię świadectwa, aby wystąpili z Iordanu.

17. I rozkazał Iozue Kapłanom, mówiąc: Wystąpcie z Iordanu.

II. 18. I stało się, gdy wystąpili Kapłani, niosący skrzynię przymierza PAńskiego, z pośrzodku Iordanu, a stanęły stopy nog Kapłanów na suszy, wróciły się wody Iordańskie na mieysce swoie, a płynęły, iako przed tym, we wszystkich brzegach swoich.

19. A lud, wyszedszy z Iordanu dziesiątego dnia miesiąca pierwszego, położyli się obozem w Galgal ku stronie wschodniéy Ierycha.

III. 20. A dwanaście onych kamieni, które

które wynieśli z Iordanu, postawił
Iozue w Galgal.
21. I rzekł do synów Izraelskich,
mówiąc: Gdy spytaią synowie wasi
potym oyców swoich, mówiąc: Co
znaczy to kamienie?
22. Tedy oznaymiycie synom wa-
szym, mówiąc: Po suszy przeszedł
Izrael ten Iordan;
23. Albowiem osuszył PAN Bóg wo-
dy Iordańskie przed wami, ażzeście
przeszli, iako uczynił PAn, Bóg
wasz, * morzu czerwonemu, które
wysuszył przed nami, ażześmy prze-
szli; *2Moy.14,21. Ps.66,6. Ps.78,13.
Ps. 114, 3.
24. Aby poznali wszyscy narodowie
ziemi rękę Pańską, że można iest, że-
byście się bali PANA, Boga waszego,
po wszystkie dni.

ROZDZIAŁ V.

I. Chananeyczycy strachaią się Izrae-
litów 1. II. Iozue tych, którzy sie
po wyściu z Egiptu zrodzili, obrze-
zać kazał 2-9. III. Tam też Paschę
obchodzą 10. 11. IV. manna padać
przestała, 12. V. a Iozuemu się PAN
Chrystus ukazał 13-15.

I stało się, gdy usłyszeli wszyscy
Królowie Amorreyscy, którzy
mieszkali za Iordanem ku zachodowi,
i wszyscy Królowie Chananeyscy,
którzy mieszkali nad morzem, że wy-
suszył PAN wody Iordańskie przed
syny Izraelskimi, aż się przeprawili,
upadło serce * ich, tak iż nie został
więcey w nich duch przed oblicznoś-
cią synów Izraelskich. *Ioz.2,9.10.11.
II. 2. Onegoż czasu rzekł PAN do
Iozuego: Uczyń sobie noże ostre, a
znowu obrzeż syny Izraelskie po-
wtóre.
3. I uczynił sobie Iozue noże ostre i
obrzezał syny Izraelskie na pagórku
nieobrzezek.
4. A tać była przyczyna, dla czego
ie obrzezał Iozue: Wszystek lud, któ-
ry wyszedł z Egiptu, płci męskiey,
wszyscy mężowie woienni, pomarli
byli na puszczy, w drodze, gdy wy-
szli z Egiptu.
5. Bo obrzezan był wszystek on lud,
co wyszedł; ale wszystek lud, który
się zrodził na puszczy, w drodze po
wyściu z Egiptu, nie był obrzezany.
6. (Albowiem * przez czterdzieści
lat chodzili synowie Izraelscy po pu-
szczy, aż poginął wszystek on naród
mężów woiennych, którzy byli wy-
szli z Egiptu, którzy nie słuchali gło-
su PAńskiego, którym ** przysiągł
PAN, iż im niemiał okazać ziemi, o
którą przysiągł PAN oycom ich, iż
nam ią dać miał, ziemię opływaiącą
mlekiem i miodem.) *4Moy.14,33.
r. 32, 13. 5 Moy. 2, 7. r. 8, 2. r. 29, 5.
**4 Moy. 14, 22. 23.
7. Ale * syny ich, które wystawił na
mieysca ich, te obrzezał Iozue, bo
byli w nieobrzezce; bo ich nie obrze-
zano w drodze. *4Moy.14,31.
8. A gdy iuż wszystek lud był obrze-
zany, mieszkał na mieyscu swém w
obozie, aż się wygoili.
9. Potym rzekł PAN do Iozuego:
Dzisiam ziął pohańbienie Egipskie z
was; i nazwano imię mieysca onego
Galgal aż do dnia tego.
II. 10. Tedy położyli się obozem sy-
nowie Izraelscy w Galgal, a obcho-
dzili święto prześcia * czternastego
dnia miesiąca w wieczór na polach
Ierycha. *2Moy.12,18. 2Moy.23,5.
4 Moy. 6, 3.
11. I iedli z urodzaiów oney ziemi
nazaiutrz po święcie prześcia chleby
przaśne, i kłosy prażone onegoż
dnia.
III. 12. I przestała manna nazaiutrz,
gdy poczęli ieść zboża oney ziemi:
i niemieli więcey synowie Izraelscy
manny, ale iedli z urodzaiów ziemi
Chananeyskiey onegoż roku.
IV. 13. I stało się, gdy Iozue był u
Ierycha, że podniosł oczu swych a *
uyrzał, a oto mąż stał przeciwko nie-
mu, maiąc miecz swóy dobyty w ręce
swéy; i przystąpiwszy do niego Io-
zue, rzekł mu: Z naszychżeś ty, czy
z nieprzyiaciół naszych?
* 1 Moy. 32, 28. 30.
14. A on rzekł: Nie; alem IA Het-
man * woyska PAńskiego, terazem
przyszedł. Tedy upadszy Iozue obli-
czem swém na ziemię, pokłonił się,
i rzekł mu: Cóż PAN móy mówi do
sługi swego? *5Moy.7,21. Dan.12,1
15. I rzekł Hetman woyska PAń-
skiego do Iozuego: Z zuy * obuwie
twoie

twoie z nóg twoich, bo mieysce, na którém stoisz, święte iest; i uczynił tak Iozue. *2Moy.3,5.

ROZDZIAŁ VI.

I. PAN Iozuemu Ierycho podać obiecuie, i iako go miał dobywać, naucza 1-5. II Iozue miasta dobywszy, ludzie wszystkie (oprócz Rachaby, i iéy powinnych,) także i bydło pomordował, i ono ze wszystkiém spalił, wyiąwszy śrebro, złoto, i żelazne statki 6-25. III. a na tego, któryby ie znowu budować chciał, klątwę włożył 26. 27.

A Ierycho było zamknione, i opatrzone przed synami Izraelskimi, i nikt z niego nie wychodził, ani do niego wchodził.

2. Tedy rzekł PAN do Iozuego: Otom dał w ręce twoie Ierycho, i Króla iego, i możne woyska iego.

3. A tak obchodzić będziecie miasto, wszyscy mężowie waleczni, około miasta chodząc raz na dzień; tak uczynicie po sześć dni.

4. Przytym siedm Kapłanów poniosą siedm trąb z rogów baranich, przed skrzynią; a dnia siodmego obeydziecie miasta siedm kroć, a Kapłani trąbić będą w trąby.

5. A gdy przewłocznie trąbić będą w trąby z rogów baranich, skoro usłyszycie głos trąby, wszystek lud uczyni okrzyk bardzo wielki, i upadnie mur miasta na mieyscu swém, i wnidzie lud do miasta, każdy przeciw mieyscu, gdzie stał.

II. 6. Tedy wezwawszy Iozue, syn Nunów, Kapłanów, rzekł do nich: Weźmiycie skrzynię przymierza, a siedm Kapłanów niech niosą siedm trąb z baranich rogów przed skrzynią PAńską.

7. Potym rzekł do ludu: Idźcie, a obeydźcie miasto, a zbroyni niech idą przed skrzynią PAńską.

8. A gdy to Iozue ludowi powiedział, siedm Kapłanów wziąwszy siedm trąb z rogów baranich, szli przed skrzynią PAńską, i trąbili w trąby, a skrzynia przymierza PAńskiego szła za nimi.

9. A zbroyni szli przed Kapłany trąbiącymi w trąby; ostatek téż ludu pospolitego szedł za skrzynią, gdy idąc trąbiono w trąby.

10. A ludowi przykazał Iozue, mówiąc: Nie będziecie wołać, ani będzie słyszan głos wasz, ani wynidzie z ust waszych słowo, aż do dnia, którego wam rzekę: Wołaycie; i i uczynicie okrzyk.

11. Tedy obeszła skrzynia PAńska miasto w około raz; i wrócili się do obozu, i zostali w obozie przez noc.

12. Wstał zasię Iozue rano, a Kapłani wzięli skrzynię PAńską.

13. A siedm Kapłanów wziąwszy siedm trąb z baranich rogów, przed skrzynią PAńską szli, idąc i trąbiąc w trąby; a zbroyni szli przed nimi, ostatek téż ludu pospolitego szedł za skrzynią PAńską, gdy idąc trąbiono w trąby.

14. A tak obeszli miasto drugi raz dnia wtórego, i wrócili się do obozu; i tak czynili po sześć dni.

15. Ale dnia siodmego wstali rano na świtaniu, i obeszli miasto tymże sposobem siedm kroć; tylko dnia tego obeszli miasto siedm kroć.

16. I stało się, gdy siodmy raz obchodzili, a Kapłani trąbili w trąby, rzekł Iozue do ludu: Krzyczcież teraz; albowiem PAN podał wam miasto.

17. I niech będzie to miasto przeklęctwem PANU, ono, i wszystko co w niém iest; tylko Rachab wszetecznica żywo zostanie, ona, i wszyscy, którzy z nią są w domu, gdyż utaiła posłów, któreśmy byli posłali.

18. A wszakże się wy strzeżcie od rzeczy przeklętych, abyście się nie stali przeklęctwem, biorąc co z rzeczy przeklętych, abyście nie wprawili obozu Izraelskiego w przeklęctwo, i nie zamieszali go.

19. Ale wszystko śrebro i złoto, naczynia miedziane i żelazne, święte będą PANU; do skarbu PAńskiego złożone będą.

20. Tedy krzyczał lud, gdy zatrąbiono w trąby, albowiem gdy usłyszał lud głos trąb, krzyczał i lud wielkim głosem, i * upadł mur na mieyscu swém, i wszedł lud do miasta,

każdy przeciw mieyscu, gdzie stał, i wzięli miasto; *2Mach.12,15. Zyd. 11, 30.

21. I wytracili wszystko, co było w mieście, męże i niewiasty, dzieci i starce; woły też i owce, i osły ostrzem miecza pobili.

22. Ale dwiema mężom, którzy szpiegowali onę ziemię, rzekł Iozue: Wnidźcie do domu niewiasty wszetecznéy, a wywiedźcie ztamtąd niewiastę, i wszystko, co iest iéy, iakoście *iéy przysięgli. *Ioz.2,12.14. Zyd. 11, 31.

23. Tedy wszedszy młodzieńcy oni, co byli wyszpiegowali ziemię, Rachabę, i oyca iéy, matkę iéy, i bracią iéy, i wszystko, co było iéy, i wszystkę rodzinę iéy wywiedli, i zostawili ie za obozem Izraelskim.

24. Ale miasto spalili ogniem, i wszystko, co w nim było; tylko srebro i złoto, i naczynie miedziane, i żelazne, złożyli do skarbu domu PAńskiego.

25. Rachabę także wszetecznicę, i dom oyca iéy, i wszystko, co było iéy, Iozue żywo zostawił, i mieszkała w pośrzodku Izraela aż do teraźnieyszego dnia, dla tego, iż utaiła posłów, które był posłał Iozue ku przeszpiegowaniu Ierycha.

III. 26. I wydał klątwę Iozue onego czasu, mówiąc: Przeklęty mąż przed PANEM, któryby powstał a budował to miasto Ierycho; na pierworodnym swoim założy ie, * a na naymnieyszym postawi bramy iego. * 1 Król. 16, 34.

27. I był PAN z Iozuem, a rozchodziła się sława iego po wszystkiéy ziemi.

ROZDZIAŁ VII.

I. Achan wziął nieco z rzeczy przeklętych 1. II. dla czego lud porażon u Hay 2-5. III. Iozue PANA się o to radzi 6-9. IV. PAN przyczynę porażki, rzecz z przeklęctwa wziętą pokazawszy 10-12. V. przez los złodzieia szukać i spalić kazał 13-15. VI. Iozue Achana winnym znalazszy, ukamionować, a potym ze wszystkiém, co miał, spalić rozkazuie, 16-26.

Ale zgrzeszyli synowie Izraelscy przestępstwem przy rzeczach przeklętych; albowiem * Achan, syn Charmiego, syna Zabdy, syna Zare z pokolenia Iuda, wziął nieco z rzeczy przeklętych; zaczym zapalił się gniew PAński przeciw synom Izraelskim. *5Moy.7,25. 1Kron.2,7. Ioz. 22, 20.

II. 2. Bo gdy posłał Iozue kilka mężów z Ierycha do Hay, które było blisko Betawen na wschód słońca od Bethel, i rzekł do nich, mówiąc: Idźcie, a wyszpieguycie ziemię; tedy szedszy oni mężowie, wyszpiegowali Hay.

3. A wróciwszy się do Iozuego, rzekli mu: Niech nie ciągnie wszystek lud; około dwu tysięcy mężów, albo około trzech tysięcy mężów niech idą, a zburzą Hay; nie trudź tam wszystkiego ludu, bo ich tam trocha.

4. Poszło tedy około trzech tysięcy mężów z ludu, i uciekli przed mężami z Hay.

5. A porazili z nich mężowie z Hay około trzydziestu i sześci mężów, goniąc ie od bramy aż do Sabarym, a porazili ie, gdy uciekali z góry, i dla tego rozpłynęło się serce ludu, i było iako * woda. *Ps.22,15.

III. 6. Tedy rozdarszy Iozue odzienie swoie, upadł twarzą swoią na ziemię przed skrzynią PAńską, a leżał aż do wieczora, on i starsi Izraelscy, posypawszy prochem głowy swoie.

7. Zatym rzekł Iozue: Ach! PAnie PAnuiący, przecześ przeprowadził lud ten za Iordan, abyś nas podał w rękę Amorreyczyka na wytracenie? O byśmy byli raczéy mieszkali za Iordanem!

8. O PANIE, cóż rzekę, ponieważ podawa Izrael tył nieprzyiaciołom swoim?

9. Bo usłyszawszy Chananeyczycy, i wszyscy obywatele téy ziemi, obtoczą nas ze wsząd, a wytracą imię nasze z ziemi. I cóż to uczynisz imieniowi twemu wielkiemu?

IV. 10. Tedy rzekł PAN do Iozuego: Wstań; przecześ upadł na oblicze twoie?

11. Zgrzeszył Izrael, i przestąpili przymierze moie, którem im przykazał; albowiem wzięli z rzeczy przeklę-

klętych, a ukradli ie, i skłamali, i schowali ie między naczynie swoie.

12. A dla tegoć synowie Izraelscy nie będą się mogli ostać przed nieprzyiacioły swymi, tył będą podawali nieprzyiaciołom swym, bo się zmazali rzeczą przeklętą; nie będę więcey z wami, ieźli nie wykorzenicie przeklęctwa tego z pośrzodku was.

V. 13. Wstań, poświęć lud, i rzecz: Poświęćcie się na iutro; bo tak mówi PAN, Bóg Izraelski: przeklęctwo iest w pośrzodku ciebie, * Izraelu; nie ostoisz się przed nieprzyiacioły twymi, aż odeymiecie przeklęctwo z pośrzodku siebie. *5Moy.13,17.

14. A tak przystąpicie rano według pokoleń waszych; a pokolenie, które okaże PAN, przystąpi według familii; a familia, którą okaże PAN, przystąpi według domów, a dom, który okaże PAN, przystąpi według osob.

15. A kto będzie naleziony w przeklęctwie, będzie spalony ogniem, on, i wszystko, co iego iest, dla tego że przestąpił przymierze PAńskie, a dopuścił się niegodney rzeczy w Izraelu.

VI. 16. Przetoż wstawszy Iozue rano, rozkazał przystępować Izraelowi według pokoleń ich; znalazło się pokolenie Iuda.

17. I kazał przystąpić familii Iuda, i znalazła się familia Zare, i kazał przystąpić familii Zarego według osob, i znalazł się dom Zabdy.

18. I kazał przystąpić domowi iego według osob, i znalazł się Achan, syn Charmiego, syna Zabdy, syna Zare, z pokolenia Iuda.

19. I rzekł Iozue do Achana: Synu móy, day proszę chwałę PANU, Bogu Izraelskiemu, i wyznay przed nim, a oznaymiy * mi proszę, coś uczynił, nie tay przedemną. *2Sam.14,43.

20. Tedy odpowiedział Achan Iozuemu, mówiąc: Zaprawdę, iam zgrzeszył PANU, Bogu Izraelskiemu, tak a tak uczyniłem.

21. Widziałem między łupy płaszcz Babyloński ieden piękny, i dwieście syklów śrebra, i pręt złoty ieden, pięćdziesiąt syklów ważący, i pożądałem tego, i wziąłem to, a oto, te rzeczy są zakopane w ziemi, w pośrzod namiotu mego, a śrebro pod nimi.

22. Tedy posłał Iozue posły, którzy bieżeli do namiotu, a oto te rzeczy były skryte w namiecie iego, a śrebro pod nimi.

23. A wziąwszy ie z namiotu przynieśli ie do Iozuego, i do wszystkich synów Izraelskich, a położyli ie przed obliczem PAńskiém.

24. A tak wziąwszy Iozue, i wszystek Izrael z nim, Achana, syna Zarowego, i śrebro, i płaszcz, i pręt złoty, i syny iego, i córki iego, i woły iego, i osły iego, i owce iego, i namiot iego, i wszystko co miał, wywiedli ie na dolinę Achor.

25. I rzekł Iozue: Przeczżeś nas potrwożył? niechże cię też PAN zatrwoży dnia tego. I ukamionował go wszystek Izrael, * i spalili ie ogniem, ukamionowawszy ie kamieńmi;
* Ioz. 7, 15.

26. Potym wystawili na nim wielką kupę kamieni, która trwa aż do dnia tego. I odwrócił się PAN od gniewu zapalczywości swoiey; przetoż nazwane iest imię mieysca onego dolina Achor aż do dnia dzisieyszego.

ROZDZIAŁ VIII.

I. PAN Iozuemu miasto Hay podać obiecuie, i iako się z nim miał obeyść uczy 1. 2. II. Który żołnierstwu to opowiedziawszy 3-8. III. miasto sztuką wziął, obywatele iego pobił, Króla poymał i obiesić kazał, a na ostatek miasto spalił 9-29. IV. Potym PANU ofiaruie 30. 31. V. Iozue zakon na kamieniu wyrysował, a błogosławieństwa i przeklęctwa zakonne czytać kazał 32-35.

Potym rzekł PAN do Iozuego: Nie boy się, ani się lękay; weźmiy z sobą wszystek lud woienny, a wstawszy ciągniy do Hay, otom dał w ręce twoie Króla Hay, i lud iego, i miasto iego, i ziemię iego.

2. A uczynisz Haiowi i Królowi iego, iakoś * uczynił Ierychu i Królowi iego, wszakże łupy iego, i bydła iego rozbierzecie ** między się; uczyńże zasadzkę na miasto z tyłu iego.

* Ioz. 6, 20. 21. ** 5 Moy. 20, 14.

II. 3. A tak wstał Iozue i wszystek lud waleczny, aby ciągnęli ku Hay;

prze-

przebrał Iozue trzydzieści tysięcy mężów bardzo mocnych, i posłał ie nocą.

4. I rozkazał im, mówiąc: Patrzaycie wy, abyście uczynili zasadzkę za miastem; nie oddalaycie się od miasta daleko bardzo, a bądźcie wszyscy pogotowiu.

5. A ia, i wszystek lud, który ze mną iest, przyciągniemy pod miasto; a gdy oni wynidą przeciwko nam, iako pierwey uciecziemy przed nimi.

6. A oni póydą za nami, aż ie uwiedziemy od miasta; bo rzeką: Uciekaią przed nami, iako i pierwey, gdyż uciekać będziemy przed nimi.

7. Tedy wy wstaniecie z zasadzki, i wyprzecie ostatek ludu z miasta, i da ie PAN, Bóg wasz, w rękę waszę.

8. A wziąwszy miasto, zapalicie ie ogniem, według słowa PAńskiego * uczynicie; patrzayciez, rozkazałem wam. *5Moy.20,13.16.

III. 9. Posłał ie tedy Iozue, i szli na zasadzkę; a zostali między Bethel, i między Hay na zachód Haiowi; a Iozue przez onę noc został w pośrzodku ludu.

10. Potym wstawszy Iozue bardzo rano, obliczył lud, a szedł sam i starsi z Izraela przed ludem przeciw Hay.

11. Wszystek też lud woienny, który z nim był, ruszyli się, i przyciągnąwszy przyszli pod miasto, i położyli się obozem na stronie północney ku Hay, a była dolina między nim, i między Hay.

12. Nad to wziął około piąci tysięcy mężów, które postawił na zasadzce między Bethel, i między Hay od strony zachodniey miasta.

13. I przybliżył się lud, to iest, wszystko woysko, które było od północy miasta, i którzy byli na zasadzce iego od zachodu miasta; i przyciągnął Iozue oney nocy w pośrzodek doliny.

14. I stało się, gdy ie uyrzał Król Hay, pospieszyli się, i wstali rano, i wyszli ludzie z miasta przeciw Izraelowi ku bitwie, sam Król, i wszystek lud iego, na czas naznaczony przed równiną, niewiedząc, że zasadzka była uczyniona nań za miastem.

15. Tedy Iozue i wszystek Izrael, iakoby od nich porażeni, uciekali drogą ku puszczy.

16. I zwołany iest wszystek lud, który był w mieście, aby ie gonili, i gonili Iozuego; i tak uwiedzieni byli od miasta.

17. I nie został nikt w Hay i w Bethel, któryby nie wyszedł za Izraelem; i zostawili miasto otworzonę, a gonili Izraela.

18. Tedy rzekł PAN do Iozuego: Podnieś chorągiew, którą masz w ręce swey przeciwko Hay; bo ią w ręce twoie dam. I podniosł Iozue chorągiew, którą miał w ręce swey, przeciwko miastu.

19. A oni, co byli na zasadzce, wstawszy prętko z mieysca swego, bieżeli, gdy on podniosł rękę swą, a ubieżawszy miasto wzięli ie, i zaraz ie zapalili ogniem.

20. A obeyrzawszy się mężowie miasta Hay uyrzeli, a oto, wstępował dym miasta ku niebu, i nie mieli mieysca do uciekania, ani tam, ani sam; bo lud, który uciekał ku puszczy, obrócił się na one, co ie gonili.

21. Tedy Iozue i wszystek lud Izraelski, widząc, iż oni, co byli na zasadzce, wzięli miasto, a iż wychodził dym z miasta, obrócili się, i pobili męże miasta Hay.

22. Oni też drudzy wyszli z miasta przeciwko nim, i obtoczyli ie Izraelczycy, iedni ztąd, a drudzy zowąd, i porazili ie tak, iż z nich żaden nie został, ani uszedł.

23. Tamże Króla Hay poymali żywo, i przywiedli go przed Iozuego.

24. Gdy tedy Izraelczycy pobili wszystkie obywatele Hay na polu przy puszczy, tedy za nimi szli w pogoń, a polegli oni wszyscy od miecza, aż wygładzeni są; obrócili się wszyscy Izraelczycy do Hay, i wysiekli ie ostrzem miecza.

25. I było wszystkich, którzy polegli dnia onego, od męża aż do niewiasty, dwanaście tysięcy, wszystkich obywatelów Hay.

26. A Iozue nie spuścił * ręki swey, którą był podniosł z chorągwią, aż pobił wszystkie obywatele Hay.

* Wyżey w. 2.

27. Tylko bydło, i łupy * miasta

onego

onego rozebrali między się Izraelczycy według słowa PAńskiego, które rozkazał Iozuemu. *5Moy.20,14.

28. Tedy zapalił Iozue Hay, i uczynił ie mogiłą wieczną, i pustynią aż do dnia tego.

29. A Króla Hay obiesił na drzewie aż do wieczora; a gdy słońce zaszło, rozkazał Iozue, aby zięto * trupa iego z drzewa, a porzucono go w samem weściu bramy mieyskiéy, i namiotali nań kupę wielką kamieni, która iest aż do dnia tego. *5Moy.21,23. Ioz. 10, 37.

IV. 30. Tedy Iozue zbudował ołtarz PANU, Bogu Izraelskiemu, na górze Hebal,

31. Iako był rozkazał Moyżesz, sługa PAński, synom Izraelskim, a iako napisano w księgach * zakonu Moyżeszowego, ołtarz z całego kamienia, na którym żadne żelazo nie postało; i sprawowali na nim całopalenia PANU, ofiarowali też spokoyne ofiary. *5 M. 27, 5. 2 M. 20, 24. 25.

V. 32. Tamże napisał na kamieniach powtórzenie zakonu Moyżeszowego, który napisał przed oblicznością synów Izraelskich.

33. A wszystek Izrael, i starsi iego, i przełożeni, i sędziowie iego stali po obu stron skrzyni przed Kapłanami Lewitami, którzy nosili skrzynię przymierza PAńskiego, tak przychodzień, iako doma zrodzony, połowa ich przeciw górze Garyzym, a * połowa ich przeciw górze Hebal, iako był przed tym rozkazał Moyżesz, sługa PAński, aby błogosławiono ludowi Izraelskiemu. * 5 Moy. 27, 12. 13.

34. A potym czytał wszystkie słowa zakonu, błogosławieństwo, i przeklęctwo, według * wszystkiego, co napisano w księgach zakonu. * 3 Moy. 26, 3.

35. Nie było i słowa ze wszystkiego, co rozkazał Moyżesz, czegoby nie czytał Iozue przed wszystkiem zgromadzeniem Izraelskim, przed niewiastami, i przed dziatkami, i przed przychodniami, którzy mieszkali między nimi.

Rozdział IX.

I. Królowie Chananeyscy 1-2. II. Gabaonitowie sztucznie w przymierze z nimi weszli 3-18. II. Ciż zdrowiem darowani, zaczym robić, i wiecznymi u Izraelitów niewolnikami zostać musieli 19-27.

A gdy usłyszeli wszyscy Królowie, którzy byli za Iordanem na górach, i na równinach, i nad wszystkim brzegiem morza wielkiego przeciw Libanowi, Hetteyczyk, * i Amorreyczyk, Chananeyczyk, Ferezeyczyk, Heweyczyk, i Iebuzeyczyk. * Ioz. 10, 6.

2. Zebrali się pospołu, aby walczyli przeciw Iozuemu, i przeciw Izraelowi, iednomyślnie.

II. 3. Ale obywatele Gabaon, usłyszawszy, co uczynił Iozue Ierychowi, i Haiowi,

4. Postąpili sobie i oni chytrze, a poszedszy zmyślili się, bydź posłami, i wzięli wory stare na osły swe, i łagwie winne stare, i potarte, i łatane;

5. I obuwie stare i łatane na nogi swoie, i szaty stare na się, a wszystek chléb, co go z sobą nabrali w drogę, suchy był i spleśniały.

6. Tedy przyszli do Iozuego, do obozu w Galgal, i rzekli do niego, i do mężów Izraelskich: Z ziemieśmy dalekiéy przyszli; przetoż teraz uczyńcie z nami przymierze.

7. Ale odpowiedzieli mężowie Izraelscy Heweyczykowi: Podobno ty mieszkasz między nami, a iakoż z tobą możemy uczynić przymierze?

8. A oni rzekli do Iozuego: Słudzy twoi iesteśmy. I rzekł do nich Iozue: Coście wy zacz, a zkądeście przyszli?

9. I odpowiedzieli mu: Z ziemi dalekiéy bardzo przyszli słudzy twoi w imieniu PANA, Boga twego; bośmy słyszeli sławę iego, i wszystko, co uczynił w Egipcie;

10. I wszystko *, co uczynił dwiema Królom Amorreyskim, którzy byli za Iordanem, Sehonowi Królowi Hesebon, i Ogowi Królowi Basan, którzy mieszkali w Astarot. *4Moy.21,24. 5 Moy. 1, 4.

11. I rozkazali nam starsi nasi, i wszyscy obywatele ziemi naszéy, mówiąc:

wiąc: Nabierzcie sobie żywności na drogę, a idźcie przeciwko nim, i mówcie im: Słudzy wasi iesteśmy, przetoż teraz uczyńcie z nami przymierze.

12. Ten chléb nasz ciepłyśmy na drogę wzięli z domów naszych tego dnia, gdyśmy wyszli, abyśmy szli do was; a teraz oto wysechł, i popleśniał.

13. I te łagwie winne, któreśmy byli napełnili, były nowe, o oto się popękały; także te szaty nasze, i obuwie nasze zwiotszały dla bardzo dalekiéy drogi.

14. A tak wzięli oni mężowie Izraelscy z onéy żywności ich, a ust się PAńskich nie pytali.

15. Tedy z nimi uczynił Iozue pokoy, i postanowił z nimi przymierze, aby ich zachował przy żywocie; także przysięgły im Książęta zgromadzenia,

16. Ale po trzech dniach po uczynieniu z nimi przymierza, usłyszeli, że blisko ich byli, a iż w pośrzodku ich mieszkali.

17. A ruszywszy się synowie Izraelscy, przyciągnęli do miast ich dnia trzeciego, a miasta ich te były: Gabaon, i Kafira, i Beerot, i Karyatyarym.

18. I nie wytracili ich synowie Izraelscy; albowiem przysięgły im były Książęta zgromadzenia przez PANA, Boga Izraelskiego, zkąd szemrało wszystko zgromadzenie przeciw Książętom.

III. 19. I rzekły wszystkie Książęta do całego zgromadzenia: Myśmy im przysięgli przez PANA, Boga Izraelskiego; przetoż teraz nie możemy się ich tknąć.

20. To im uczynimy, a zachowamy ie żywo, iżby nie przyszło na nas rozgniewanie dla przysięgi, którąśmy im przysięgli.

21. Nad to rzekły do nich Książeta: Niech żyią, a niech rąbią drwa, i niech noszą wodę wszystkiemu zgromadzeniu; i przestali na tym, iako im powiedziały Książęta.

22. Potym wezwał ich Iozue, i rzekł do nich, mówiąc: Przeczżeście nas oszukali, powiadaiąc: dalekimiśmy od was bardzo? a wy w pośrzodku nas mieszkacie.

23. A tak teraz przeklęci iesteście, i nie ustaną z was słudzy, i rąbiący drwa, i noszący wodę do domu Boga mego.

24. Którzy odpowiedzieli Iozuemu, i rzekli: Zapewne oznaymiono było sługom twoim, iako był rozkazał PAN, Bóg twóy, Moyżeszowi, słudze swemu, aby wam dał wszystkę ziemię, a iżby wygładził wszystkie mieszkaiące w téy ziemi przed twarzą waszą; przetoż baliśmy się bardzo * o żywot nasz przed wami, i uczyniliśmy tę rzecz. *Ps.18,45.46. Ps.66,3.

25. A teraz otośmy w ręku twoich; coć się dobrego i słusznego widzi uczynić z nami, uczyń.

26. I uczynił im tak, a wybawił ie z rąk synów Izraelskich, że ich nie pobili.

27. I postanowił ie Iozue dnia onego, aby rąbali drwa, i nosili wodę zgromadzeniu, i do ołtarza PANskiego aż do tego dnia, na mieyscu, któreby obrał.

Rozdział X.

I. Pięć Królów Amorreyskich oburzyło się na Sabaonity; 1-5. II. ale od Izraelitów porażeni, i od gradu pobici są 6-11. III. Czasu bitwy słońce i księżyc przez cały dzień stały 12-15. IV. Tychże Królów z iamy dobyto, szyie ich podeptano, zabito, powieszano, i zaś do iaskini wrzucono. 16-27. V. Izraelitowie wiele miast dobyli 28-43.

A gdy usłyszał Adonisedek, Król Ierozolimski, iż wziął Iozue Hay, i zburzył ie, (bo iako uczynił Ierychowi i Królowi iego, tak uczynił Haiowi i Królowi iego,) a iż uczynili pokóy obywatele Gabaon z Izraelem, i mieszkaią w pośrodku ich:

2. Tedy się uląkł bardzo, przeto że miasto wielkie było Gabaon, iako iedno z miast królewskich, a że było większe niż Hay, a wszyscy mężowie iego waleczni.

3. Przetoż posłał Adonisedek, Król Ierozolimski, do Hohama, Króla Hebron, i do Feran, Króla Ierymota, i do Iafia, Króla Lachys, i do Dabir, Króla Eglon, mówiąc:

4. Przyiedźcie do mnie, a daycie mi pomoc, abyśmy pobili Gabaonity

którzy

którzy uczynili pokóy z Iozuem, i z
syny Izraelskimi.
5. Zebrało się tedy, a wyciągnęło
pięć Królów Amorreyskich, Król
Ierozolimski, Król Hebron, Król Ie-
rymoth, Król Lachys, Król Eglon,
sami, i wszystkie woyska ich, i poło-
żyli się obozem u Gabaon, i doby-
wali go.
II. 6. Tedy posłali obywatele Gabaon
do Iozuego, i do obozu w Galgal, mó-
wiąc: Nie zawściągay ręki swéy od
sług twoich; przyciągniy do nas
rychło, a wybaw nas, i pomoż nam;
boć się zebrali przeciwko nam wszy-
scy Królowie Amorreyscy, którzy
mieszkaią po górach.
7. Ruszył się tedy Iozue z Galgal,
sam, i wszystek lud woienny z nim,
i wszyscy mężowie waleczni.
8. (Bo był rzekł PAN do Iozuego:
Nie bóy się ich; albowiem w ręce
twoie podałem ie, a nie ostoi się ża-
den z nich przed tobą.)
9. I przypadł na nie Iozue nagle;
bo całą noc ciągnął z Galgal.
10. I potrwożył ie PAN przed obli-
czem Izraela, który ie poraził porażką
wielką * w Gabaon, i gonił ie drogą,
którą chodzą ku Betoron, a bił ie aż
do Aseka i aż do Maceda. *Izai.28,21.
1 Sam. 14, 15. 16.
11. I stało się, gdy uciekali przed
Izraelem, bieżąc z góry do Betoron,
że PAN spuścił na nie kamienie wiel-
kie z nieba aż do Aseka, i umierali;
więcéy ich pomarło od kamienia gra-
dowego, niż ich pobili synowie
Izraelscy mieczem.
III. 12. Tedy mówił *Iozue do PANA,
dnia, którego podał PAN Amorrey-
czyka w ręce synom Izraelskim, i
rzekł przed oczyma Izraela: Słońce
w Gabaon zastanow się, a miesiącu w
dolinie Aialon.
13. I zastanowiło się * słońce, a
miesiąc stanął, aż się lud pomścił nad
nieprzyiacioły swymi. Izali to nie
iest napisano w księgach sprawiedli-
wego? Tedy stanęło słońce w po-
śrzod nieba, a nie pospieszało się za-
chodzić, iakoby przez cały dzień.
* Syr. 46, 5.
14. I nie był takowy dzień przed
tym, ani potym, w którymby usłuchać
miał PAN głosu człowieczego; bo
PAN * walczył za Izraelem.
* Ioz. 10, 42.
15. Potym się wrócił Iozue, i
wszystek Izrael z nim, do obozu do
Galgal.
IV. 16. A uciekło było onych pięć
Królów, i skryli się w iaskinią przy
Maceda.
17. I dano znać Iozuemu, mówiąc:
Naleziono pięć Królów, którzy się
pokryli w iaskini w Maceda.
18. I rzekł Iozue: Przywalcie ka-
mienie wielkie do dziury iaskini, a
postawcie u niéy męże, aby ich
strzegli.
19. A wy nie stoycie, gońcie nie-
przyiacioły wasze, a biycie ostatek
ich, ani im daycie uchodzić do miast
ich; boć ie podał PAN, Bóg wasz,
w rękę waszę.
20. A gdy przestał Iozue z syny
Izraelskimi bić ich porażką bardzo
wielką, aż ie do szczętu wytracili,
a którzy żywo zostali z nich, uszli
do miast obronnych:
21. Tedy wrócił się wszystek lud
zdrowo do obozu, do Iozuego w
Maceda, a nie ruszył przeciwko sy-
nom Izraelskim nikt ięzykiem swoim.
22. Potym rzekł Iozue: Otworzcie
tę dziurę iaskini, a wywiedźcie do
mnie tych piąci Królow z iaskini.
23. I uczynili tak, i wywiedli do
niego piąci Królów onych z iaskini,
Króla Ierozolimskiego, Króla He-
bron, Króla Ierymot, Króla Lachys,
Króla Eglon.
24. A gdy wywiedli one Króle do
Iozuego, tedy przyzwał Iozue wszy-
stkich mężów Izraelskich, i rzekł
do Rotmistrzów, mężów walecznych,
którzy z nim chodzili: Przystąpcie
sam, a nastąpcie nogami waszymi
na szyie tych Królów; którzy przy-
stąpiwszy nastąpili nogami swymi
na szyie ich. * 5 Moy. 33, 29.
25. Zatym rzekł do nich Iozue:
Nie boycie się, ani się lękaycie;
zmacniaycie się, i mężnie sobie
poczynaycie; boć tak uczyni PAN
wszystkim nieprzyiaciołom waszym,
przeciw którym walczycie.
26. Potym pobił ie Iozue, i pomor-
dował ie, i zawiesił ie na piąci
drze-

drzewach, a wisieli na drzewach aż do wieczora.

27. A gdy zaszło słońce, rozkazał Iozue, że ie * złożono z drzewa, i wrzucono ie do iaskini, w którey się byli skryli, a zawalono kamieńmi wielkimi dziurę u iaskini, które tam są ieszcze i do dnia tego.
* 5 Moy. 21, 23. Ioz. 8, 29.

V. 28. Tegoż dnia wziął Iozue Maceda, i wysiekł ie ostrzem miecza, i Króla ich zamordował wespołek z nimi, i wszelką duszę, która była w nim; nie zostawił żadnego żywo, i uczynił Królowi Maceda, iako uczynił Królowi * Ierycha. * Ioz. 6, 2. 17. 21.

29. Potym ciągnął Iozue, i wszystek Izrael z nim, z Maceda do Lebny, i dobywał Lebny.

30. A podał PAN i ono w ręce Izraela, i Króla iego, i wysiekł ie ostrzem miecza, i wszelką duszę, która była w nim; nie zostawił w nim żadnego żywo, i uczynił Królowi iego, iako uczynił Królowi Ierycha.

31. Potym ciągnął Iozue, i wszystek Izrael z nim, z Lebny do Lachys, a położywszy się przy nim obozem, dobywał go.

32. I podał PAN Lachys w ręce Izraela, i wziął ie dnia drugiego, i wysiekli ie ostrzem miecza, i wszelką duszę, krόra była w nim, tak właśnie iako uczynił Lebnie.

33. Tedy przyszedł Horam, Król Gazer, na ratunek Lachysowi; ale go poraził Iozue, i lud iego, tak iż nie zostawił mu żadnego żywo.

34. Potym ciągnął Iozue, i wszystek Izrael z nim, z Lachys do Eglon, i położyli się obozem przeciwko niemu, i dobywali go;

35. Które wziąwszy onegoż dnia, wysiekli ie ostrzem miecza, i wszelką duszę, która była w nim, onegoż dnia zabił, tak właśnie iako uczynił Lachys.

36. Potym się ruszył Iozue, i wszystek Izrael z nim, z Eglonu do Hebronu, i dobywał go;

37. I wzięli ie, a wysiekli ie ostrzem miecza, i Króla iego, i wszystkie miasta iego, i wszelką duszę, która była w nim; nie zostawił żadnego żywo, tak właśnie iako uczynił Eglonowi, i wytracił ie, i wszelką duszę, która w nim była.

38. Ztamtąd obrócił się Iozue, i wszystek Izrael z nim, do Dabir, i dobywał go.

39. I wziął ie, i Króla iego, i wszystkie miasta iego, i wysiekli ie ostrzem miecza, i pomordował wszystkie dusze, które w nim były; nie zostawił żadnego żywo; iako uczynił Hebronowi, tak uczynił Dabirowi i Królowi iego, i iako uczynił Lebnie i Królowi iego.

40. A tak pobił Iozue wszystkę ziemię górną, i południową, i polną, i podgórną, i wszystkie Króle ich: nie zostawił żadnego żywo, ale wszystkie dusze wytracił, iako mu był przykazał * PAN, Bóg Izraelski. * 5 Moy. 7, 2.
5 Moy. 20, 16. Ioz. 8, 2.

41. I poraził ie Iozue od Kades Barny aż do Gazy, i wszystkę ziemię Gosen, i aż do Gabaon.

42. A wszystkie te Króle, i ziemię ich, wziął Iozue iednym razem; albowiem * PAN, Bóg Izraelski, walczył za Izraelem. * Ioz. 10, 14.

43. Zatym się wrócił Iozue i wszystek Izrael z nim do obozu do Galgal.

Rozdział XI.

I. Wiele narodów i Królów przeciw Izraelitom walczących przy wodzie Merom pobito 1-9. II. Miasta ich wzięto, splundrowane, a obywatele ich wygładzeni 10-20. III. Olbrzymowie także wybici są 21-23

To gdy usłyszał Iabin, Król Hasor, posłał do Iobaba, Króla Madon, i do Króla Symron, i do Króla Achsaf,

2. I do Królów, którzy byli na północy, na górach i na polach, na południe * Cynneroth, i w równinach, i w krainach Dor, ku zachodowi; * 4 Moy. 34, 11. 5 Moy. 3, 17.

3. Do Chananeyczyka na wschód i na zachód słońca, i do Amorreyczyka, i do Hetteyczyka, i do Fereżeyczyka, i do Iebuzeyczyka po górach, i do Heweyczyka pod górą Hermon, w ziemi Masfa.

4. I wyciągnęli sami, i wszystkie woyska ich z nimi, lud wielki, iako

piasek, który iest na brzegu morskim, i koni, i wozów bardzo wiele.

5. A zgromadziwszy się wszyscy oni Królowie przyszli, i położyli się pospołu obozem u wód Merom, aby zwiedli bitwę z Izraelem.

6. I rzekł PAN do Iozuego: Nie boy się ich, albowiem iutro o tym czasie IA podam te wszystkie pobite przed Izraelem; koniom ich żyły poderzniesz, a wozy ich ogniem spalisz.

7. Wyciągnął tedy Iozue, i wszystek lud waleczny z nim przeciwko nim ku wodom Merom z nagła, i uderzyli na nie.

8. I podał ie PAN w rękę Izraelowi, i porazili ie, a gonili ie aż do Sydonu wielkiego, i aż do wód gorących, i aż do pola Masfa na wschód słońca, i pobili ie, tak iż i iednego z nich nie zostawili żywego.

9. I uczynił im Iozue, iako mu był rozkazał PAN; koniom ich żyły poderznął, a wozy ich popalił ogniem.

II. 10. Potym wróciwszy się Iozue tegoż czasu wziął Hasor, a Króla iego zabił mieczem; a Hasor było przed tym głową wszystkich tych królestw.

11. Zabili też * każdą duszę, która była w nim, ostrzem miecza morduiąc, tak iż nie zostało nic żywego; a Hasor spalił ogniem. *4 Moy. 33, 52. 5 Moy. 7, 2.

12. Także uczynił wszystkiem miastom Królów onych, i wszystkie Króle ich poymał Iozue, i pobił ie ostrzem miecza, morduiąc ie, iako był * rozkazał Moyżesz, sługa PAŃski. * 5 Moy, 20, 16.

13. Tylko tych wszystkich miast, które były obronne, nie palił Izrael, oprócz samego Hasora, które spalił Iozue,

14. Wszystkie też łupy miast onych, i bydła, pobrali sobie synowie Izraelscy, tylko wszystkie ludzie zabiiali ostrzem miecza, aż ie wytracili, nie zostawuiąc nikogo żywego.

15. Iako był * rozkazał PAN Moyżeszowi, słudze swemu, tak rozkazał Moyżesz Iozuemu; tak też uczynił Iozue, nie opuścił niczego ze wszystkiego, co był rozkazał PAN Moyżeszowi. * 2 Moy. 23, 32. r. 34, 11. 12. 4 Moy. 33, 52. 5 Moy. 7, 2. r. 20, 16.

16. A tak wziął Iozue wszystkę onę ziemię górną, i wszystkę na południe leżącą, i wszystkę ziemię Gosen, i równiny, i pola, i górę Izrael z równiną iey;

17. Od góry Halak, która idzie ku Seyr, aż do Baalgad, w równinie Libańskiey pod górę Hermon; i wszystkie Króle ich poymał, i poraził ie, i pozabiiał ie. * Ioz. 12, 7.

18. Przez wiele dni prowadził Iozue z onymi wszystkimi Królmi woynę.

19. A nie było miasta, któreby pokoy uczyniło z syny Izraelskimi, oprócz Heweyczyków, którzy mieszkali w Gabaon; * wszystkie insze wzięli przez woynę. *Ioz. 9, 15.

20. Albowiem od PAna się to stało, że zatwardził serca ich, aby szli ku bitwie przeciw Izraelowi, żeby ie wyniszczył, nie maiąc nad nimi miłosierdzia, ale żeby ie wytracił, iako był rozkazał PAN * Moyżeszowi. * Ioz. 11, 15.

III. 21. I ciągnął Iozue onegoż czasu, i wybił syny Enakowe z gór, z Hebronu, z Dabiru, z Anab, i ze wszystkich gór Iudskich, i ze wszystkich gór Izraelskich, pospołu z miasty ich wykorzenił ie Iozue.

22. Nie został nikt z Enakitów, w ziemi synów Izraelskich; tylko w Gazie, w Gad, i w Azdod zostali.

23. Wziął tedy Iozue wszystkę onę ziemię, tak iako mówił PAN do Moyżesza: *i podał ią Iozue w dziedzictwo Izraelowi według działów ich, i według pokolenia ich, a uspokoiła się ziemia od woien.

ROZDZIAŁ XII.

I. Imiona Królów, których Izraelczycy za Moyżesza 1-6. II. a potym za Iozuego pobili, i ich ziemię osiedli, tak na téy, iako i na onéy stronie Iordanu.

A cić są Królowie ziemi, które pobili synowie Izraelscy, i posiedli ziemię ich za Iordanem ku wschodu słońca, od potoku Arnon aż do góry Hermon, i wszystkę równinę ku wschodu słońca:

2. Sehon, Król Amorreyski, który mieszkał

mieszkał w Hesebon, a panował od Aroer, które * leży nad brzegiem potoku Arnon, i od połowy tegoż potoku, i połowy Galaadu aż do potoku Iabuk, gdzie są granice synów Ammonowych; *5Moy.2,18. r.3,16.

3. A od równin aż do morza * Cyneroth na wschód słońca, i aż do morza pustyni, do morza słonego na wschód, idąc ku Betsemot, i od południa pod górę Fasga. *5Moy.3,17.

4. I granice Oga, Króla Bazańskiego, który był pozostał z Refaimów, a mieszkał w Astarot i w Edréy.

5. Który też panował na górze Hermon, i w Selecha, i we wszystkim Basan, aż do granic Gessurytów, i Mahachatytów, i nad połową Galaad ku granicy Sehona, Króla Hesebońskiego.

6. Moyżesz, sługa PAński, i synowie Izraelscy, pobili ie; i podał tę ziemię Moyżesz, * sługa PAński, w dziedzictwo Rubenitom, i Gadytom, i połowie pokolenia Manasesowego.
*4Moy.21,24. r.32,33. r.34,14.

II. 7. Ci też są Królowie ziemi, które pobił Iozue, i synowie Izraelscy za Iordanem na zachód słońca, od * Baalgad na polu Libańskiém, i aż do góry Halak, która idzie ku Seyr, którą podał Iozue pokoleniom Izraelskiém w dziedzictwo według działu ich. *Ioz.11,17.

8. Na górach, i na równinach, i w polach, i w niżynach, i na puszczy, i na południe ziemi Hetteyczyka, Amorreyczyka, i Chananeyczyka, Ferezeyczyka, Heweyczyka, i Iebuzeyczyka.

9. Król Ierycha ieden; Król Hay, które iest w bok Bethel, ieden.

10. Król Ieruzalem ieden; Król Hebron ieden.

11. Król Ierymoth ieden; Król Lachys ieden.

12. Król Heglon ieden; Król Gazer ieden.

13. Król * Gabir ieden; Król Gader ieden. *Ioz.10,39.

14. Król Horma ieden; Król Hered ieden.

15. Król Lebni ieden; Król Adullam ieden.

16. Król Maceda ieden; Król Bethel ieden.

17. Król Taffua ieden; Król Hefer ieden.

18. Król Afek ieden; Król Saron ieden.

19. Król Madon ieden; Król Hasor ieden.

20. Król Symron Meron ieden; Król Aksaf ieden.

21. Król Tenach ieden; Król Mageddo ieden.

22. Król Kades ieden; Król Iachanam z Karmelu ieden.

23. Król Dor z krainy Dor ieden; Król Goim w Galgal ieden;

24. Król Torsa ieden. Wszystkich Królów trzydzieści i ieden.

ROZDZIAŁ XIII.

I. PAN Iozuemu krainy pozostałe wyliczywszy, ich mieszkańce wypędzić obiecuie, a wszystkę onę ziemię dzielić między dziewięcoro pokolenie, i pół pokolenia Manasesowego każe, opisując granicę ziemi, którą iuż było z oney strony Iordanu półtrzeciu pokoleniu podano 1-12. II. Wspomina dwa narody, których ieszcze było nie wypędzono, i przyczynę, czemu Lewitom ziemi żadnéy nie dano 13. 14. III. Wylicza też granice Rubenitów, Gadytów, i połowy pokolenia Manasesowego 15-33.

Izstarzał się Iozue, a był zeszły w leciech. I rzekł PAN do niego: Tyś się zstarzał, a zszedłeś w leciech, a ziemi zostawa bardzo wiele ku posiadaniu.

2. Tać iest ziemia, która pozostawa: Wszystkie granice Filistynów, i wszyscy Gessurytowie,

3. Od Nylu, który oblewa Egipt, aż do granicy Akaronu na północy, przynależy Chananeyczykowi, pięcioro Księstw Filistyńskich: Asackie, i Asdodzieyskie, Askalońskie, Geteyskie, i Akaronickie, i Haweyczycy.

4. Od południa wszystka ziemia Chananeyska, i Mara, które iest Sydończyków, aż do Afeka, i aż do granicy Amorreyczyka;

5. I ziemia Gablitów ze wszystkim Libanem na wschód słońca, od Baalgad pod górę Hermon, aż gdzie chodzą do Emath.

6. Wszystkie mieszkaiące na górach od Libanu aż do wód * gorących, wszystkie Sydończyki IA wypędzę przed syny Izraelskimi; tylko ią podziel Izraelitom w dziedzictwo iakomci rozkazał. *Ioz.11,8.

7. Przetoż teraz rozdziel tę ziemię w dziedzictwo, dziewięciorgu pokoleniu, i połowie pokolenia Manasesowego.

8. Gdyż z drugą połową Rubenitowie i Gadytowie wzięli dziedzictwo swoie, które im dał Moyżesz * za Iordanem na wschód słońca, iako im dał Moyżesz, sługa PAński; *4 Moy. 32, 33.

9. Od Aroer, które iest nad brzegiem potoku Arnon, i miasto, które iest w pośrzod potoku, i wszystkę równinę Medeba aż do Dybon;

10. I wszystkie miasta Sehona, Króla Amorreyskiego, który królował w Hesebon, aż do granicy synów Ammonowych;

11. Także Galaad, i granice Gessurytów, i Machatytów, i wszystkę górę Hermon, i wszystko Basan aż do Salecha:

12. Wszystko królestwo Oga w Basan, który królował w Astarot, i w Edréy; ten był pozostał z Refaimitów, a pobił ie Moyżesz, i wygładził ie.

II. 13. Ale nie wygnali synowie Izraelscy Gessurytów i Machatytów; przetoż mieszkał Gessur i Machat w pośrzod Izraelczyków aż do dnia tego.

14. Tylko * pokoleniu Lewi nie dał dziedzictwa; ofiary ogniste PAna Boga Izraelskiego, są dziedzictwem iego, iako mu powiedział Bóg.
*4 Moy. 18, 20. 24. 5 Moy. 18, 2.

III. 15. A tak oddał Moyżesz pokoleniu synów Rubenowych dziedzictwo według familii ich.

16. I była granica ich od Aroer, które iest nad brzegiem potoku Arnon, i miasto, które iest w pośrzod potoku, i wszystkę równinę ku Medeba.

17. Hesebon, i wszystkie miasta iego, które były w równinie; Dybon i Bamot Baal, i Bet Baal Meon;

18. I Iassa, i Cedymot, i Mefaat;

19. I Karyathaim, i Sebama, i Saratasar na górze w dolinie,

20. I Betfegor, i Asdot, * Fasga, i Betiesymot. *5Moy.3,17.

21. Wszystkie też miasta w równinie, i wszystko królestwo Sehona, Króla Amorreyskiego, który królował w Hesebon, którego zabił Moyżesz, i Książęta Madyańskie Ewi, * i Recem, i Sur, i Hur, i Reba; Książęta Sehonowe, obywatele ziemi.
*4 M. 31, 8.

22. I Balaama, syna Beorowego, wieszczka, zabili synowie Izraelscy mieczem z innymi pobitymi.

23. Była tedy granica synów Rubenowych Iordan z granicami swemi. Toć iest dziedzictwo synów Rubenowych według domów ich, miast i wsi ich.

24. Dał też Moyżesz pokoleniu Gad, synom Gadowym, według domów ich dziedzictwo.

25. A były ich granice Iazer i wszystkie miasta Galaad, i połowę ziemi synów Ammonowych aż do Aroer, które iest przeciw Rabba;

26. I od Hesebon aż do Ramat Massa i Betonim, a od Mahanaim aż do granicy * Dabir. *Ioz.10,39.

27. W dolinie też Betaram, i Betnimra, i Sochot, i Safon, ostatek królestwa Sehona, Króla Hesebońskiego, Iordan i pogranicze iego aż do końca morza Cynneret za Iordanem na wschód słońca.

28. Toć iest dziedzictwo synów Gad według domów ich, miast i wsi ich.

29. Nad to dał Moyżesz osiadłość połowie pokolenia Manasesowego, i była ta połowa pokolenia synów Manasesowych według domów ich.

30. Była granica ich od Mahanaim wszystko Basan i wszystko królestwo Oga, Króla Basańskiego, i wszystkie wsi Iairowe, które są w Basan, sześćdziesiąt miast.

31. I połowę Galaad, i Astarot, i Edréy, miasta królestwa Oga w Basan, dał synom Machyra, syna Manasesowego, połowie synów Mamyrowych według domów ich.

32. Toć są osiadłości, które podzielił Moyżesz w polach Moabskich za Ior-

Iordanem przeciw Ierychu na wschód słońca.

33. Ale pokoleniu Lewi nie dał Moyżesz dziedzictwa; bo PAN, Bóg Izraelski, sam iest dziedzictwem ich, iako im powiedział. *M.18,20.21. 5 Moy. 10, 9. r. 18, 2. Ezech. 44, 28.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Przedmowa o podziale ziemi z téy strony Iordanu 1-5. II. Kaleb sobie Hebron dziedzicznem prawem uprosił 6-15.

A toć iest, co dziedzictwem wzięli synowie Izraelscy w ziemi Chananeyskiéy, a co prawem dziedzicznem oddali im w osiadłość Eleazar Kapłan i Iozue, syn Nunów, i przednieysi z oyców z pokolenia synów Izraelskich.

2. Losem dzieląc dziedzictwo ich, * iako był rozkazał PAN przez Moyżesza, dziewięciorgu pokoleniu i połowie pokolenia. *4Moy.33,54. r. 34, 13.

3. Albowiem Moyżesz * był oddał dziedzictwo dwoygu pokoleniu i połowie pokolenia za Iordanem; ale Lewitom nie dał był dziedzictwa między nimi. *4Moy.32,33. 5Moy.3,13. Ioz. 13, 8. r. 22, 4.

4. Bo było synów Iózefowych dwoie pokolenie, Manasesowe i Efraimowe; ani dali działu * Lewitom w ziemi, oprócz miast ku mieszkaniu, z przedmieściami ich dla bydła ich i dla trzód ich. *Ioz.13,14.

5. Iako rozkazał PAN Moyżeszowi, tak uczynili synowie Izraelscy, i podzielili ziemię.

II. 6. Tedy przyszli synowie Iudowi do Iozuego w Galgal; i rzekł do niego Kaleb, syn Iefuna Kenezeyskiego: Ty wiesz, * co mówił PAN do Moyżesza, męża Bożego, o mnie i o tobie w Kades Barnie. *4M.14,24.

7. Czterdzieści mi lat było, gdy mię słał Moyżesz, sługa PAński, z Kades Barny ku przeszpiegowaniu ziemi, i odniosłem mu tę rzecz, iako było w sercu moiém.

8. Lecz bracia moi, którzy chodzili ze mną, skazili serce ludowi; alem ia przecię szedł statecznie za PANEM, Bogiem moim.

9. I przysiągł Moyżesz dnia onego, mówiąc: Zaiste ziemia, którą * deptała noga twoia, przyydzie tobie w dziedzictwo, i synom twoim aż na wieki, przeto żeś statecznie chodził za PANEM, Bogiem moim. *Ioz.1,3 4 Moy. 14, 24.

10. A teraz oto przedłużył żywota mego PAN, iako powiedział; iuż są czterdzieści i pięć lat od onego czasu, iako to mówił PAN do Moyżesza, a iako chodzili Izraelczycy po puszczy; a teraz oto ia dziś mam ośmdziesiąt i pięć lat;

11. A ieszcze i dziś * takiem duży, iakom był w on czas, gdy mię wysłał Moyżesz; a iaka moc moia była na on czas, taka iest moc moia i teraz ku boiowaniu, i ku wychodzeniu i przychodzeniu. *Syr.46,11.

12. A tak teraz day mi tę górę, o któréy powiedział PAN dnia onego; boś ty słyszał dnia onego, iż tam są Enakitowie, i miasta wielkie a obronne; będzieli PAN ze mną, wypędzę ie, iako mi obiecał PAN.

13. I błogosławił mu Iozue, a dał Hebron Kalebowi, synowi Iefunowemu, w dziedzictwo. *Ioz.15,13. Sędź. 1, 20. 1 Mach. 2, 56.

14. A tak dostał się Hebron Kalebowi, synowi Iefuna Kenezeyskiego, w dziedzictwo aż do dnia tego, przeto że statecznie chodził za PAnem, Bogiem Izraelskim.

15. A zwano przed tym Hebron miasto Arba, który Arba był człowiekiem wielkim między Enakity; i uspokoiła się ziemia od woien.

ROZDZIAŁ XV.

I. Dział pokolenia Iuda 1-12. II. Kaleb dział swóy bierze i posiada 13-18. III. zięciowi ziemię dobrą w posagu dawa; wyliczanie miast Iudskich 19-63.

I był los pokolenia synów Iudowych według domów ich przy granicach * Edom, i przy puszczy Syn na południe od ostateczného granicy południowéy. *4Moy.34,3.

2. A była ich granica od południa, od końca morza słonego, i od skały, która iest ku południowi,

3. I wychodzi ku południowi, ku pagórkowi niedźwiatkowemu, a ciągnie się aż do Syn; a idąc od południa do Kades Barny bieży aż ku Esro-

Esronowi, i ciągnie się aż do Adar, obtaczaiąc Karkaa.

4. Ztamtąd idąc do Asemona idzie ku rzece Egipskiéy, a idzie koniec tych granic na zachód; tać będzie granica napołudnia.

5. Granica zasię od wschodu słońca iest morze słone aż do końca Iordanu, a granica z strony północnéy iest od skały morskiéy, od końca Iordanu.

6. A ciągnie się ta granica do Betaglu, i bieży od północy aż do Betaraba; a ztamtąd idzie ta granica aż do kamienia Boen, syna Rubenowego.

7. Idzie także ta granica do Dabir od doliny Achor, a ku północy się udawa do Galgal, które iest przeciw górze, gdzie wstępuią do Adommim, która iest na południe od rzeki, a idzie ta granica do wód Ensemes, a kończy się u studnicy Rogiel.

8. Bieży też ta granica przez dolinę Hennomowego po bok Iebuzeyczyka od południa, co iest Ieruzalem. Ztamtąd bieży ta granica na wierzch góry, która iest przeciwko dolinie Hennom na zachód, a która iest na końcu doliny Refaimitów na północy.

9. Obtacza też ta granica od wierzchu góry aż do źrzódła wody Neftoah, i bieży aż do miast góry Hefron: potym się ciągnie ta granica ku Baala, które iest Karyatyarym.

10. Potym kołem bieży ta granica od Baala na zachód do góry Seyr, a ztamtąd przechodzi po bok góry Iarym od północy, która iest Chesłon, i spuszcza się do Betsemes, i przychodzi do Tamna.

11. I wychodzi ta granica po bok Akaronu na północy, a idzie kołem ta granica, aż do Sechronu, i bieży przez górę Baala; ztamtąd wychodzi do Iabneel, i kończą się te granice u morza.

12. A granica zachodnia iest przy morzu wielkiém, i przy granicach iego; tać iest granica synów Iuda w okrąg podług domów ich.

II. 13. Ale Kalebowi, synowi Iefunowemu, dał * Iozue dział między syny Iuda, iako PAN powiedział Iozuemu, miasto Arbe, oyca olbrzymów, to iest Hebron. *Ioz.14,13 Sędz. 1, 20.

14. I wypędził * ztamtąd Kaleb trzech synów Enakowych: Sesaia, i Ahymana, i Talmaia, syny Enakowe. * Sędz. 1, 10. 20.

15. A wyszedł ztamtąd do mieszkaiących * w Dabir, które zwano przed tym Karyatsefer. *Ioz.10,38.

16. I rzekł Kaleb: * Ktoby dobył Karyatsefer, a wziął ie, tedy mu dam Achsę, córkę swoię, za żonę. * Sędz. 1, 12.

17. I dobył go Othoniel, syn Keneza, brata Kalebowego; i dał mu Achsę, córkę swoię, za żonę.

18. I stało się, gdy ona przyszła do niego, namawiała go, aby prosił oyca iéy o pole; przetoż z siadła z osła, i rzekł do niéy Kaleb: Cóż ci?

III. 19. A ona odpowiedziała: Day mi błogosławieństwo; gdyżeś mi dał ziemię suchą, przyday mi też źrzódła wód. I dał iéy źrzódła wyższe, i źrzódła dolne.

20. Toć iest dziedzictwo pokolenia synów Iudowych według domów ich.

21. I były miasta w granicach pokolenia synów Iudowych podle granicy Edom ku południowi: Kabseel, i Eder, i Iagur:

22. I Cyna, i Dymona, i Adada;

23. I Kades, i Hasor, i Ienan;

24. I Zyf, i Telem, i Balot;

25. I Hasor Hadata, i Karyot Chesron, toć iest Hasor;

26. Amam, i Sama, i Molada;

27. I Asorgadda, i Hessemon, i Betfalet;

28. I Hafersual, i Beersaba, Bazotia;

29. Baala, i Iim, i Esem;

30. I Eltolad, i Kesyl, i Horma;

31. I Syceleg, i Medemena, i Sensenna;

32. I Lebaot, i Selim, Ain, i Remmon; wszystkich miast dwadzieścia i dziewięć, i wsi ich.

33. W równinach zaś Estaol, i Sarea, i Asena,

34. I Zanoe, i Engannim, Tepnach, i Enaim;

35. Ierymot, i Adullam, Socho, i Aseka;

36. I Saraim, i Adytaim, i Gedera, i Gederotaim, miast czternaście, i wsi ich;

37. Sana-

37. Sanany, i Hadasa, i Mygdalgad;
38. I Delean, i Mesfa, i Iektel;
39. Lachys, i Bassekat, i Eglon:
40. I Chabbon, i Lachmas, i Chytlis;
41. I Kiederot, Bet Dagon, i Naama, i Maceda, miast szesnaście, i wsi ich:
42. Labana, i Ether, i Asan;
43. I Iftach, i Esna, i Nesyb;
44. I Ceila, i Achzyb, i Maresa, miast dziewięć, i wsi ich;
45. Akkaron, i miasteczka iego, i wioski iego;
46. Od Akkaronu aż do morza wszystko, co leży po bok Asotu, i ze wsiami ich;
47. Azot, miasteczka iego, i wsi iego; Gaza, miasteczka iego, i wsi iego, aż do potoku Egipskiego, i morze wielkie za granicą iego.
48. A na górze leżą Sam, i Ieter, i Soko;
49. I Danna, i Karyatsenna, które iest Dabir;
50. I Anab, i Istemo, i Anim;
51. I Gosen, i Holon, i Gilo, miast iedenaście, i wsi ich;
52. Arab, i Duma, i Esaan;
53. I Ianum, i Bet Tafua, i Afeka;
54. I Chumta, i Karyat Arbe, a toć iest Hebron, i Syor, miast dziewięć, i wsi ich.
55. Maon, Karmel, i Zyf, i Iuta;
56. I Iezrael, i Iukiedam, i Zanoe;
57. Kain, Gabaa, i Tamna, miast dziesięć, i wsi ich.
58. Halhul, Betsur, i Gedor;
59. I Maret, i Bet Anoth, i Eltekon, miast sześć, i wsi ich.
60. Karyat Baal, które iest Karyathyarym, i Rabba, miasta dwa, i wsi ich,
61. A na puszczy: Bet Araba, Meddyn, i Sechacha;
62. I Nebsan, i miasto Soli, i Engaddy, miast sześć, i wsi ich.
63. Ale Iebuzeyczyka, obywatela Ieruzalemskiego, nie mogli synowie Iudowi wypędzić; przetoż mieszkał Iebuzeyczyk z syny Iuda w Ieruzalem aż do dnia tego.

Rozdział XVI.

I. Dział pokolenia Iózefowego ogołem 1-4. II. a Efraimów z osobna 5-10.

Padł też los synom Iózefowym od Iordanu ku Ierychu przy wodach Ierycha na wschód słońca, puszcza, która idzie od Ierycha przez górę Bethel,
2. A wychodzi od Bethel do Luzy, a idzie do granicy Archy do Attarot.
3. Potym się ciągnie ku morzu do granicy Iafflety, aż do granicy Bet Horonu dolnego, i aż do Gazor, a kończy się aż u morza.
4. I wzięli dziedzictwo synowie Iózefowi, Manase i Efraim.
II. 5. A była granica synów Efraimowych według domów ich; była mówię granica dziedzictwa ich na wschód słońca od Attarot Adar aż do Bet Horon wyższego.
6. I wychodzi ta granica do morza od Machmeta ku północy, a idzie kołem ta granica pod wschód słońca do Thanat Selo, i przechodzi ią od wschodu aż do Ianoe;
7. I ciągnie się od Ianoe do Attarot i Naaratha, a przychodzi do Ierycha, a wychodzi ku Iordanowi.
8. Od Tafua bieży ta granica ku zachodowi do potoku Kana, a kończy się przy morzu. Toć iest dziedzictwo pokolenia synów Efraimowych według domów ich. *Ioz.17,9.
9. Miasta też oddzielone synom Efraimowym były w pośrzod dziedzictwa synów Manasesowych, wszystkie miasta i wsi ich.
10. I nie wygnali Chananeyczyka, mieszkaiącego w Gazer; i mieszkał Chananeyczyk w pośrzodku Efraimitów aż do dnia tego, i hołdował im, dań dawaiąc. *Sędz.1,29.

Rozdział XVII.

I. Dział pokolenia Manasesowego 1. 2. II. i córek Salfaadowych 3-13. III. Skargi synów Iózefowych o dział ich z odpowiedzią Iozuego 14-18.

Padł też los pokoleniu Manasesowemu, (bo on iest pierworodny Iózefów.) Machyrowi pierworodnemu Manasesowemu, oycu Galaada, przeto że był mężem walecznym, i dostał mu się Galaad i Basan.

2. Dostało się też innym synom Manasesowym według domów ich, synom Abiezer, i synom Helek, i synom Esryel, i synom Sychem, i synom Hefer, i synom Semida. Cić są synowie Manasesowi, syna Józefowego, męszczyzny według domów ich. * 4 Moy. 26, 29. 30.

II. 3. Ale Salfaad, syn Heferów, syna Galaadowego, syna Machyrowego, syna Manasesowego, nie miał synów, iedno * córki, a te imiona córek iego: Machla, i Noa, Hegla, Melcha, i Tersa. *4Moy.27,1. r.36,11.

4. Te przyszedszy przed Eleazara Kapłaną, i przed Iozuego, syna Nunowego, i przed Książęta rzekły: PAN rozkazał Moyżeszowi, aby nam dał dziedzictwo w pośrzod braci naszych; i dał im Iozue według rozkazania PAnskiego dziedzictwo w pośrzodku braci oyca ich.

5. I przypadło sznurów na Manasesa dziesięć, oprócz ziemi Galaad i Basan, które były za Iordanem.

6. Albowiem córki Manasesowe otrzymały dziedzictwo między syny iego, a ziemia Galaad dostała się drugim synom Manasesowym.

7. I była granica Manasesowa od Aser do Machmatat, które iest przeciwko Sychem, a idzie granica ta po prawéy stronie do mieszkaiących w En Tafua.

8. (Manasesowa była ziemia Tafua; ale Tafua przy granicy Manasesowéy była synów Efraimowych.)

9. I bieży ta granica do * potoku Kana na południe tegoż potoku, a miasta Efraimitów są między miasty Manasesowemi; ale granica Manasesowa idzie od północy onego potoku, a kończy się u morza. *Ioz.16,8.

10. Na południe był dział Efraimów, a na północy Manasesów, a morze iest granica iego; a w pokoleniu Aser schodzą się na północy, a w Isaschar na wschodu słońca.

11. I dostało się Manasesowi w pokoleniu Isaschar i w Aser, Betsan i miasteczka iego, i Ieblaam i miasteczka iego; przytym mieszkaiący w Dor i miasteczka ich, także mieszkaiący w Endor i miasteczka ich; i mieszkaiący też w Tenach i miasteczka ich, i mieszkaiący w Magieda i miasteczka ich; trzy powiaty.

12. Ale nie mogli synowie Manasesowi wypędzić z onych * miast obywatelów; przetoż począł Chananeyczyk mieszkać w onéy ziemi. * 2 Moy. 23, 29. 30.

13. A gdy się zmocnili synowie Izraelscy, uczynili Chananeyczyka hołdownikiem; ale go nie * wygnali do szczętu. *Ioz.16,10.

IV. 14. Tedy rzekli synowie Józefowi do Iozuego, mówiąc: Przeczżeś nam dał w dziedzictwo los ieden, i sznur ieden? a myśmy * lud wielki. i dotąd błogosławił nam PAN. *1Moy.48,19.

15. I rzekł do nich Iozue: Ieźliś iest ludem wielkim, idźże do lasa, a wysiecz sobie tam miejsca w ziemi Ferezeyskiéy i Refaimskiéy, ieźlić ciasna góra Efraimowa.

16. Któremu odpowiedzieli synowie Józefowi: Nie dosyć nam na téy górze; do tego wozy żelazne są u wszystkich Chananeyczyków, którzy mieszkaią w ziemi nadolnéy, i u tych, którzy mieszkaią w Betsan i w miasteczkach iego, także u tych, którzy mieszkaią w dolinie Iezreel.

17. Rzekł tedy Iozue do domu Józefowego, do Efraima i do Manasesa, mówiąc: Ludeś ty wielki, i moc twoia wielka, nie będziesz miał tylko losu iednego.

18. Ale górę będziesz miał; a iż tam iest las, tedy go wyrąbisz, i będziesz miał granice iego; bo wypędzisz Chananeyczyka, choć ma wozy żelazne i choć iest potężny.

Rozdział XVIII.

I. Przybytek zgromadzenia wystawiony w Sylo 1. 2. II. Iozue ludzie wyprawuie, aby ostatek ziemi między siedmioro pokolenie podzielili 3-10. III. Dział pokolenia Beniaminowego społu z miasty iego 11-28.

Tedy się zebrało wszysko zgromadzenie synów Izraelskich do Sylo, i postawili tam namiot zgromadzenia, gdy ziemia była od nich opanowana.

2. A zostało było z synów Izraelskich, którym było nie oddzielono dziedzictwa ich, siedmioro pokolenie.

II. 3. Tedy rzekł Iozue do synów Izraelskich: Dokądże zaniedbywacie

wniść,

wniść, abyście posiedli ziemię, którą wam dał PAN, Bóg oyców waszych?

4. Obierzcie między sobą po trzech mężach z każdego pokolenia, które poślę, aby wstawszy obeszli ziemię, a rozpisali ią według dziedzictwa ich, potym się wrócą do mnie.

5. I rozdzielą ią na siedm części: Iuda stanie na granicach swoich od południa, a dom Iózefów stanie na granicach swoich od północy.

6. Wy tedy rozpiszecie ziemię na siedm części a przyniesiecie tu do mnie, tedy wam rzucę los * tu przed PANEM, Bogiem naszym.

* 4 Moy. 33, 54. Ioz. 14, 2. Przyp. 16, 33.

7. Albowiem Lewitowie nie maią działu między wami, gdyż kapłaństwo PAńskie iest dziedzictwo ich; ale Gad, i Ruben, i połowa pokolenia Manasesowego wzięli dziedzictwa swe za Iordanem na wschód słońca, które im oddał Moyżesz, sługa PAński.

8. Przetoż wstawszy mężowie oni odeszli: a Iozue rozkazał tym, którzy szli, aby rozpisali ziemię, mówiąc: Idźcie a obeydźcie ziemię, i popiszcie ią, a potym wróćcie się do mnie, a tu wam rzucę los przed PANEM w Sylo.

9. Odeszli tedy mężowie oni i obchodzili ziemię, i popisowali ią według miast na siedm części w księgi; potym się wrócili do Iozuego, do obozu w Sylo.

10. I rzucił im los Iozue w Sylo przed PANEM, a podzielił tam Iozue ziemię synom Izraelskim według działów ich.

III. 11. Tedy padł los pokoleniu synów Beniaminowych według domów ich, a przyszła granica losu ich między syny Iudowe, i między syny Iózefowe.

12. I była granica ich ku stronie północney od Iordanu, a szła taż granica po bok Ierycha od północy, ciągnąc się na górę ku zachodowi, a kończyła się przy puszczy Betawen.

13. A ztamtąd idzie ta granica do Luz, od strony południowey Luzy, która iest Bethel, a puszcza się ta granica do Atarot Adar podle góry, która iest od południa Betoron dolnego.

14. I bieży ta granica kołem po bok morza na południe od góry, która iest przeciw Betoron, na południe, i kończy się w Karyat Baal, które iest Karyat Iarym, miasto synów Iudowych; a toć iest strona zachodnia.

15. Strona zasię na południe od końca Karyat Iarym; a wychodziła granica ku morzu, i bieży ku zrzodłu wód Neftoa.

16. I ciągnie się ta granica do końca góry, która iest przeciwko dolinie synów Ennon, a iest w dolinie Refaim * na północy, i idzie przez dolinę Ennon po stronie Iebuzeyczyka na południe, ztamtąd bieży do źrzódła Rogiel. *Ioz.15,8.

17. A idzie kołem od północy, a dochodzi do Ensemes, a wychodzi do Gelilot, które iest przeciwko górze, wstępuiąc do Adommim, bieżąc ztamtąd do kamienia Bohena, * syna Rubenowego. *Ioz.15,6.

18. Ztamtąd idzie ku stronie, która iest przeciwko równinom na północy, i ciągnie się ku Araba.

19. Ztamtąd bieży ta granica ku stronie Betogla na północy, a kończy się u skały morza słonego na północy, ku końcowi Iordanu na południe; tać iest granica południowa.

20. Iordan zaś kończy ią ku stronie na wschód słońca; a toć iest dziedzictwo synów Beniaminowych według granic ich w okrąg wedle domów ich.

21. Były tedy te miasta pokolenia synów Beniaminowych według domów ich: Ierycho i Bethagla, i dolina Kasys,

22. I Betaraba, i Samraim, i Bethel;

23. I Awim, i Afara, i Ofera;

24. I Kazar Hammonay, i Ofni, i Gaba, miast dwanaście, i wsi ich;

25. Gabaon, i Rama, i Berot;

26. I Mifte, i Kafara, i Mosa;

27. I Rekiem, i Ierefel, i Tarela;

28. I Sela, Elef, i Iebuz, (które iest Ieruzalem,) Gibeat, Kiryat, miast czternaście, i wsi ich. Toć iest dziedzictwo synów Beniaminowych według domów ich

ROZDZIAŁ XIX.

I. Dział pokolenia Symeonowego 1-9. II. Zabulonowego 10-16. III. Isascharowego 17-23. IV. Aserowego 24-31. V Neftalimowego 32-39. VI. Danowego 40-48. VII. a na ostatek Iozuego 49-51.

Potym padł los wtóry Symeonowi, pokoleniu synów Symeonowych według domów ich, a było dziedzictwo ich w pośrzod dziedzictwa * synów Iudowych. *1M.49,7.

2. A dostało się im dziedzictwo ich Beersaba, * i Seba, i Molada; * 1 Kron. 4, 28.

3. I Hasersual, i Bala, i Asem;

4. I Etolat, i Betul, i Horma;

5. I Syceleg, i Bet Marchabot, i Hasersusa;

6. I Betlebaot, i Sarohem, trzynaście miast, i wsi ich;

7. Ain, Remmon, i Atar, i Asan, miasta cztery, i wsi ich,

8. I wszystkie wsi, które były w około tych miast, aż do Baalatbeer, i Ramat ku stronie południowey. Toć iest dziedzictwo pokolenia synów Symeonowych według domów ich.

9. Z działu synów Iudowych dostało się dziedzictwo synom Symeonowym, bo dział synów Iudowych był wielki dla nich; przetoż wzięli dziedzictwo synowie Symeonowi w pośrzod dziedzictwa ich.

II. 10. Potym padł los trzeci synom Zabulonowym według domów ich, a iest granica dziedzictwa ich aż do Saryd.

11. A idzie granica ich do morza Marala, i przychodzi do Debbaset, ciągnąc się aż do potoku, który iest przeciw Ieknoam.

12. I wraca się od Saryd na wschód słońca ku granicy Chaselek Tabor, a ztamtąd bieży do Daberet, i ciągnie się do Iafie;

13. Potym ztamtąd bieży na wschód słońca do Gethefer i do Itakasyn, a wychodzi w Rymmon, i kołem idzie do Nehy.

14. Idzie także kołem taż granica od północy ku Hannaton, a kończy się u doliny Ieftael,

15. I Katet, i Nahalal, i Symeron, i Iedala, i Betlehem, miast dwanaście, i wsi ich.

16. Toć iest dziedzictwo synów Zabulonowych według domów ich, te miasta i wsi ich.

III. 17. Isascharowi też padł los czwarty, to iest, synom Isascharowym według domów ich.

18. A była granica ich Iezreel, i Chasalot, i Sunem;

19. I Hafaraim, i Seon, i Anaharat;

20. I Rabbot, i Cesyon, i Abes;

21. I Ramet, i Engannim, i Enhadda, i Betfeses.

22. A przychodzi granica ich do Taboru, i do Sehesyma, i do Betsemes, a kończą się granice ich u Iordanu, miast szesnaście, i wsi ich.

23. Toć iest dziedzictwo pokolenia synów Isascharowych według domów ich, te miasta i wsi ich.

IV. 24. Potym padł los piąty pokoleniu synów Aser według domów ich.

25. I była granica ich: Helkat, i Chali, i Beten, i Achsaf;

26. I Elmelech, i Amaad, i Messal, a idzie na Karmel do morza, i do Sychor, i Labanat.

27. Ztamtąd się obraca na wschód słońca ku Betdagon, i bieży aż do Zabulon, i do doliny Ieftach El na północy Betemek i do Nehyel, wychodząc do Kabul ku lewey stronie;

28. I do Hebronu, i Rohob, i Hamon, i Kana, aż do Sydonu wielkiego.

29. A wraca się ta granica od Rama aż do miasta Zor obronnego; ztamtąd się obraca ta granica aż do Hosa, a kończy się u morza podle działu Achsyba.

30. I Amma, i Afek, i Rohob, miast dwadzieścia i dwa, i wsi ich.

31. Toć iest dziedzictwo pokolenia synów Aser według domów ich; te miasta i wsi ich.

V. 32. Potym synom Neftalimowym padł los szósty, synom Neftalimowym według domów ich.

33. I była granica ich od Helef, i od Helon, do Saannanim, i Adami, które iest Necheb, i Iebnael, aż ku Lekum, i kończy się u Iordanu.

34. Potym się obraca ta granica ku morzu do Asanot Tabor; a ztamtąd

bieży

bieży ku Hukoka, i idzie do Zabulonu na południe, a do Aser przychodzi ku zachodu, a do Iuda ku Iordanowi na wschód słońca.

35. A miasta obronne są: Assedym Ser, i Emat, Rekat, i Cyneret;

36. I Edema, i Arama, i Asor;

37. I Kiedes, i Edréy, i Enhasor;

38. I Ieron, i Magdalel, Horem, i Betanat, i Betsemes, miast dziewiętnaście, i wsi ich.

39. Toć iest dziedzictwo pokolenia synów Neftalimowych według domów ich; te miasta i wsi ich.

VI. 40. Potym pokoleniu synów Dan według domów ich, padł los siodmy.

41. A była granica dziedzictwa ich: Saraa, i Estaol, i Irsemes;

42. I Selebin, i Aialon, i Ietela;

43. I Elon, i Temnata, i Ekron;

44. I Eltekie, i Gebbeton, i Baalat;

45. I Iehud, i Bane Barak, i Getremmon;

46. I Mehaiarkon, i Rakon z granicą przeciwko Ioppie.

47. Ale granica synów Danowych była bardzo mała; przetoż wyszedszy synowie Dan dobywali Lesem, i wzięli ie, i wysiekli ie ostrzem miecza, a wziąwszy ie w dziedzictwo, mieszkali w nim; i przezwali Lesem Dan według imienia Dana, oyca swego.

48. Toć iest dziedzictwo pokolenia synów Danowych według domów ich: te miasta i wsi ich.

VII. 49. A gdy przestali dzielić ziemię według granic iéy, tedy dali synowie Izraelscy dziedzictwo Iozuemu, synowi Nunowemu, w pośrzod siebie.

50. Według rozkazania PAńskiego dali mu miasto, którego żądał, Tamnat Saraa na górze Efraim, gdzie zbudował miasto, i mieszkał w nim.

51. Teć są dziedzictwa, które losem podzielili w osiadłość Eleazar Kapłan, i Iozue, syn Nunów, i przedniéysi z oyców pokolenia synów Izraelskich w Sylo przed PANEM u drzwi namiotu zgromadzenia, i dokończyli podziału ziemi.

ROZDZIAŁ XX.

I. PAN każe odłączyć sześć miast dla tych, coby z trefunku kogo zabili, 1-6. II. co też synowie Izraelscy uczynili 7-9.

Potym rzekł PAN do Iozuego, mówiąc:

2. Powiedz * synom Izraelskim, i rzecz: Oddzielcie sobie miasta ucieczki, o którychem mówił do was przez Moyżesza, *2Moy.21,13. * 4 Moy. 35, 11. 5 Moy. 19, 2.

3. Aby tam uciekał mężoboyca, coby zabił człowieka nie chcąc, i z niewiadomości; i będą wam dla ucieczki przed tym, któryby się krwi chciał mścić.

4. I ucieczе do iednego z tych miast, a stanie u wrot bramy mieyskiéy, i opowie starszym miasta onego sprawę swoię; i przyimą go do miasta między się, i dadzą mu mieysce, a będzie mieszkał z nimi.

5. A gdy go będzie gonił ten, któryby się chciał mścić krwi, tedy nie wydadzą mężoboycy w ręce iego; albowiem nie chcąc zabił bliźniego swego, nie maiąc żadnéy waśni z nim przed tym.

6. I będzie mieszkał w oném mieście, aż stanie przed zebraniem na sąd, i aż do śmierci Kapłana wielkiego, który będzie za onych dni; tedy się wróci mężoboyca, i przyydzie do miasta swego i do domu swego, do miasta, z którego uciekł.

II. 7. I oddzielili Kades w Galiłei na górze Neftali, a Sychem na górze Efraim, i miasto Arbe, które iest Hebron, na górze Iuda.

8. Z drugiéy zasię strony * Iordanu, gdzie leży Ierycho od wschodu słońca, oddzielili Bosor na puszczy w równinie z pokolenia Rubenowego, i Ramot w Galaad z pokolenia Gad, przytym Golan w Basan z pokolenia Manasesowego. *5Moy.4,43.

9. Teć były miasta dla ucieczki wszystkim synom Izraelskim, i cudzoziemcom, którzy mieszkali w pośrzodku ich, aby tam uciekał każdy, ktoby kogo zabił z nieobaczenia, a nie był zamordowań przez tego, któryby się krwi chciał mścić, ażby pierwéy stanął przed zgromadzeniem.

Rozdział XXI.

I. Miasta Lewitów naprzód ogołem 1-8. II. potym z osobna synów Aaronowych z narodu Kaatytów 9-19. III. i ostatnich Kaatytów 20-26. IV. Gersonitów 27-33. V. Merarytów, 34-42. V. Mieszkanie Izraelitów spokoyne 43-45.

Przystąpili tedy przednieysi z oyców Lewitów do Eleazara Kapłana, i do Iozuego, syna Nunowego, i do przednieyszych z oyców w pokoleniach synów Izraelskich.

2. I rzekli do nich w Sylo, w ziemi Chananeyskiéy, mówiąc: Pan rozkazał przez * Moyżesza, abyście nam dali miasta ku mieszkaniu z przedmieściami ich dla dobytków naszych.

* 4 Moy. 35, 2. 3.

3. Przetoż dali synowie Izraelscy Lewitom z dziedzictwa swego według słowa PAńskiego te miasta, i przedmieścia ich.

4. Padł tedy los na domy Kaatytów; i dostało się synom Aarona Kapłana, Lewitom z pokolenia Iudowego, i z pokolenia Symeonowego, i z pokolenia Beniaminowego losem miast trzynaście.

5. A drugim synom Kaatowym z domów pokolenia Efraimowego, i z pokolenia Danowego, i z połowy pokolenia Manasesowego dostało się losem miast dziesięć.

6. A synom Gersonowym z domów pokolenia Isascharowego, i z pokolenia Aserowego, i z pokolenia Neftalimowego, i z połowy pokolenia Manasesowego w Basan dostało się losem miast trzynaście.

7. Także synom Merarego według domów ich, z pokolenia Rubenowego, i z pokolenia Gadowego, i z pokolenia Zabulonowego miast dwanaście.

8. Dali tedy synowie Izraelscy Lewitom te miasta, i przedmieścia ich, iako był rozkazał PAN przez Moyżesza, losem.

II. 9. A tak dali z pokolenia synów Iudowych, i z pokolenia synów Symeonowych te miasta, których tu imiona położone są.

10. I dostały się synom Aaronowym z domów Kaatowych z synów Lewiego; bo im padł los pierwszy.

11. I dano im miasto Arbe, oyca Enakowego, które iest Hebron na górze Iuda, i przedmieścia iego około niego;

12. Ale role miasta tego, i wsi iego dano * Kalebowi, synowi Iefunowemu w osiadłość iego. Ioz. 14, 14.

1 Kron. 6, 56.

13. Synom tedy Aarona Kapłana dano miasto dla ucieczki mężoboycy, Hebron i przedmieścia iego; także Lobne i przedmieścia iego;

14. I Ieter, i przedmieścia iego; Estemoa, i przedmieścia iego;

15. I Holon, i przedmieścia iego, i Dabir, i przedmieścia iego;

16. I Ain i przedmieścia iego; i Ieta i przedmieścia iego; Betsemes i przedmieścia iego; miast dziewięć z tegoż dwoyga pokolenia.

17. A z pokolenia Beniaminowego Gabaon i przedmieścia iego; Gabae i przedmieścia iego;

18. Anatot i przedmieścia iego; i Almon i przedmieścia iego; miasta cztery.

19. Owa wszystkich miast synów Aaronowych, Kapłanów, trzynaście miast i przedmieścia ich.

III. 20. Ale domom synów Kaatowych, Lewitom, którzy byli zostali z synów Kaatowych, dane były miasta losu ich z pokolenia Efraimowego.

21. A dano im miasto ku ucieczce mężoboycy, Sychem i przedmieścia iego na górze Efraim, i Gazer i przedmieścia iego;

22. I Kibsaim i przedmieścia iego, i Betoron, i przedmieścia iego; miasta cztery.

23. Także z pokolenia Danowego Elteko i przedmieścia iego; Gabaton i przedmieścia iego;

24. Aialon i przedmieścia iego; Gatrymon i przedmieścia iego; miasta cztery.

25. A z połowy pokolenia Manasesowego Tanach i przedmieścia iego, i Gatrymon i przedmieścia iego; dwa miasta.

26. Wszystkich miast dziesięć i przedmieścia ich dano domom synów Kaatowych pozostałym.

IV. 27. Synom zaś Gersonowym z pokolenia Lewiego, od połowy pokolenia Manassesowego, dano miasto dla ucieczki mężoboycy: Golan w Basan i przedmieścia iego, i Bozran i przedmieścia iego; dwa miasta.

28. Z pokolenia Isaschar: Kiesion i przedmieścia iego; Daberet i przedmieścia iego;

29. Iaramot i przedmieścia iego, i Egannim i przedmieścia iego; miasta cztery.

30. A z pokolenia Aser; Masaa i przedmieścia iego; Abdon i przedmieścia iego;

31. Helkat i przedmieścia iego, Rohob i przedmieścia iego; miasta cztery.

32. A z pokolenia Neftalimowego dano miasto dla ucieczki mężoboycy, Kades w Galilei i przedmieścia iego; i Hamotdor i przedmieścia iego, także Kartan i przedmieścia iego; trzy miasta.

33. Wszystkich miast Gersonitów według domów ich było trzynaście miast i przedmieścia ich.

V. 34. Potym domom synów Merarego Lewitom, ostatnim, z pokolenia Zabulonowego dano Ieknam i przedmieścia iego; Karta i przedmieścia iego.

35. Damna i przedmieścia iego; Nahalol i przedmieścia iego; miasta cztery.

36. A z pokolenia Rubenowego Besor i przedmieścia iego; i Iahasa i przedmieścia iego;

37. Kedemot i przedmieścia iego; i Mefaat i przedmieścia iego; miasta cztery.

38. Nad to z pokolenia Gadowego dano miasto dla ucieczki mężoboycy, Ramot w Galaad i przedmieścia iego, i Mahanaim i przedmieścia iego;

39. Hesebon i przedmieścia iego; Iazer i przedmieścia iego; wszystkich miast cztery.

40. Wszystkich miast synów Merarego według domów ich, którzy iescze byli pozostali z domów Lewitów, przyszło im losem miast dwanaście.

41. A tak wszystkich miast Lewitów w * pośrzodku dziedzictwa synów Izraelskich miast czterdzieści i ośm i przedmieścia ich. *4Moy.35,7.

42. A miały te wszystkie miasta, każde z osobna, przedmieścia około siebie; a tak było około wszystkich onych miast.

VI. 43. Dał tedy PAN Izraelowi wszystkę ziemię, o którą przysiągł, że ią dać miał oycom ich; i posiedli ią, a mieszkali w niéy.

44. Dał im też odpoczynek PAN zewsząd w około, tak iako był przysiągł oycom ich; a nie był nikt, ktoby się im oprzeć mogł ze wszystkich nieprzyiacioł ich; wszystkie nieprzyiacioły ich dał PAN w rękę ich.

45. Nie chybiło * żadne słowo ze wszystkich słów dobrych, które obiecał PAN domowi Izraelskiemu; wszystko się wypełniło. *Ioz.23,14.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Iozue dozwala półtrzeciu pokoleniu wrócić się do ziemi swéy za Iordan, a korzyściami się z nimi dzieli. 1-8. II. Oni, wracaiąc się nad Iordanem ołtarz wystawiaią. Izraelczycy obraziwszy się posły do nich z ostrém wskazaniem wyprawili 9-20. III. Lecz wziąwszy słuszną odpowiedź, na niéy i posłowie przestali, i lud wszystek 21-34.

Tedy przyzwał Iozue Rubenitów, i Gadytów, i połowę pokolenia Manasesowego,

2. I rzekł do nich: Wyście strzegli wszystkiego, co wam rozkazał Moyżesz, sługa PAński, i byliście posłuszni głosowi memu we wszystkiém, com wam rozkazał.

3. Nie opuściliście braci waszéy przez długi czas aż do dnia tego; aleście strzegli pilnie rozkazania PANA, Boga waszego.

4. A teraz ponieważ odpoczynek dał PAN, Bóg wasz, braci waszym, iako im był obiecał, przetoż teraz wróćcie się, a idźcie do przybytków waszych, i do ziemi osiadłości waszéy, którą wam dał Moyżesz * sługa PAński, przed Iordanem. *4Moy.32,33.
5 Moy. 3, 12. r. 28, 8. Ioz. 13, 8.

5. Tylko strzeżcie pilnie, abyście zachowali przykazanie, i Zakon, który wam rozkazał Moyżesz, sługa PAński; abyście miłowali PANA, Boga wa-

waszego, a chodzili wszystkiemi drogami iego, chowaiąc rozkazania iego, dzierząc się go, i służą[illegible] ze wszystkiego serca waszego, i ze wszystkiéy duszy waszéy.

6. I błogosławił im Iozue, a rozpuścił ie; i odeszli do przybytków swoich.

7. Ale połowie pokolenia Manasesowego dał był Moyżesz osiadłość w Basan, a drugiéy połowie iego dał Iozue dział z bracią ich z téy strony Iordanu na zachód słońca; a gdy ie rozpuszczał Iozue do przybytku ich, błogosławił im.

8. I rzekł do nich, mówiąc: Z wielkiemi bogactwy wracacie się do przybytków waszych, i z maiętnością bardzo wielką, z śrebrem i z złotem, i z miedzią, i z żelazem, i z szat bardzo wielą; dzielcież się łupem nieprzyiaciół waszych z bracią swoią.

II. 9. Tedy wracaiąc się odeszli synowie Rubenowi, i synowie Gadowi, i połowa pokolenia Manasesowego od synów Izraelskich z Sylo, które iest w ziemi Chananeyskiéy, aby szli do ziemi Galaad, do ziemi osiadłości swoiéy, którą dziedzicznie otrzymali według słowa PAńskiego przez Moyżesza.

10. I przyszli do granic Iordanu, które były w ziemi Chananeyskiéy, i zbudowali tam synowie Rubenowi, i synowie Gadowi, i połowa pokolenia Manasesowego ołtarz nad Iordanem, ołtarz wielki na podziw.

11. I usłyszeli synowie Izraelscy, iż powiadano: Oto zbudowali synowie Rubenowi, i synowie Gadowi, i połowa pokolenia Manasesowego ołtarz przeciw ziemi Chananeyskiéy na granicach nad Iordanem, kędy przeszli synowie Izraelscy.

12. To gdy usłyszeli synowie Izraelscy, zeszło się wszystko zgromadzenie ich do Sylo, aby się ruszyli przeciwko nim na woynę.

13. I posłali synowie Izraelscy do synów Rubenowych, i do synów Gadowych, i do połowy pokolenia Manasesowego, do ziemi Galaad, Fineesa, syna Eleazara Kapłana.

14. A z nim dziesięć Książąt, po iednym Książęciu z każdego domu oycowskiego ze wszystkich pokoleń Izraelskich, a każde Książę z tych było przednieyszém w domu oyców swoich, w tysiącach Izraelskich.

15. Tedy ci przyszli do synów Rubenowych, i do synów Gadowych, i do połowy pokolenia Manasesowego, do ziemi Galaad, i rzekli do nich, mówiąc:

16. Tak mówi wszystko zgromadzenie PAńskie: Cóż to iest za przestępstwo, którymeście wystąpili przeciwko Bogu Izraelskiemu, żeście się dziś odwrócili od PANA, buduiąc sobie ołtarz, abyście dziś byli przeciwnemi PANU?

17. Azaż nam mało na złości * Fegorowéy, od któréy nie iesteśmy oczyścieni i po dziś dzień, zkąd była pomsta w zgromadzeniu PAńskiém,

* 4 Moy. 25, 3. 4. 5.

18. Zeście się dziś odwrócili, żebyście nie szli za PANem? Zaczym stanie się, ponieważeście wy dziś odpornymi PANU, że się on iutro na wszystko zgromadzenie Izraelskie rozgniéwa.

19. A ieżliż iest nieczysta ziemia osiadłości waszéy, przeprowadźcie się do ziemi dziedzictwa PAńskiego, w któréy przebywa przybytek PAński, i weźmiecie osiadłości w pośrzodku nas; tylko PANU nie bądźcie odpornymi, a nie odpadaycie od nas, buduiąc sobie ołtarz oprócz ołtarza PAna, Boga naszego.

20. Azaż przez * Achana, syna Zarego, gdy się dopuścił przestępstwa w rzeczy przeklętéy, na wszystko zgromadzenie Izraelskie nie przypadł gniew? a nie on sam ieden umarł dla nieprawości swoiéy. *Ioz.7,1.

III. 21. Tedy odpowiedzieli synowie Rubenowi, i synowie Gadowi, i połowa pokolenia Manasesowego, a mówili do Książąt tysiąców Izraelskich:

22. BOG nad Bogi, PAN, BOG nad Bogi, PAN, on to wié, i Izrael sam pozna, ieźli się to stało z uporu, albo ieźli z przestepstwa przeciw PANU, niechże nas nie żywi dnia tego.

23. Ieźliżeśmy sobie zbudowali ołtarz, abyśmy się odwrócili od PANA, a ieźliż ku ofiarowaniu na nim całopalenia,

palenia, i ofiar śniednych, albo ku sprawowaniu na nim ofiar spokoynych, PAN niech to rozezna;
24. Ieżliżeśmy nie raczéy obawiaiąc się téy rzeczy, uczynili to, mówiąc: Napotym rzeką synowie wasi synom naszym, mówiąc: Cóż wam do PAna, Boga Izraelskiego?
25. Oto granicę położył PAN między nami i między wami, synowie Rubenowi i synowie Gadowi, Iordan, nie macie wy działu w PAnu, i odwrócą synowie wasi syny nasze od boiaźni PAńskiéy.
26. Przetośmy rzekli: Uczyńmy tak, a zbuduymy sobie ołtarz, nie dla całopalenia, ani innych ofiar;
27. Ale iżby był świadkiem między nami i między wami, i między potomstwy naszemi po nas, i abyśmy służyli PANU przed obliczem iego w całopaleniach naszych, i w śniednych ofiarach naszych, i w spokoynych ofiarach naszych, a iżby nie rzekli synowie wasi napotym synom naszym: Nie macie cząstki w PANU.
28. Nad tośmy rzekli; Gdyby na potym rzekli nam, albo potomstwu naszemu, tedy rzeczemy: Patrzaycie na podobieństwo ołtarza PAńskiego, który uczynili oycowie nasi, nie dla całopalenia, ani innych ofiar, ale żeby on był świadkiem między nami i między wami.
29. Boże nas uchoway, żebyśmy mieli przeciwnymi bydź PANU, a odstąpić dziś od PANA, zbudowawszy ołtarz dla całopalonych, dla śniednych i dla innych ofiar, oprócz ołtarza PANA, Boga naszego, który iest przed przybytkiem iego.
30. A usłyszawszy Finees Kapłan, i Książęta zgromadzenia, i przełożeni nad tysiącmi Izraelskimi, którzy z nim byli, słowa, które mówili synowie Rubenowi, i synowie Gadowi, i synowie Manasesowi, podobało się im to.
31. I rzekł Finees, syn Eleazara Kapłana, do synów Rubenowych i do synów Gadowych i do synów Manasesowych: Dzisiaśmy poznali, iż w pośrzodku nas iest PAn, iżeście się nie dopuścili przeciw PANU przestępstwa tego, i wyswobodziliście syny Izraelskie z ręki PAńskiéy.
32. A tak wrócili się Finees, syn Eleazara Kapłana, z onymi Książęty od synów Rubenowych i od synów Gadowych z ziemi Galaad do ziemi Chananeyskiéy do synów Izraelskich, i odnieśli im tę rzecz.
33. I podobało się to synom Izraelskim; a błogosławili Boga synowie Izraelscy, i nie mówili więcéy, żeby mieli iść przeciwko nim na woynę, i wytracić ziemię, w któréy synowie Rubenowi i synowie Gadowi mieszkali.
34. Przezwali tedy synowie Rubenowi i synowie Gadowi ołtarz on Ed, mówiąc: Swiadkiem będzie między nami, że PAN iest Bogiem.

ROZDZIAŁ XXIII.

1. Iozue zeszły stany przednieysze zwoływa, sprawy i dobrodzieystwa Boże wylicza, do szczyrego nabożeństwa upomina, małżeństwa z Pogany zakazuie 1-7. II. obiecuiąc Bożą pomoc posłusznym 8-11. III. a pomstą grożąc odpornym 12-16.

I stało się po niemałym czasie, gdy odpoczynek dał PAN Izraelowi od wszystkich nieprzyiaciół ich okolicznie, a Iozue się zstarzał, i był zeszłym w leciech,
2. Ze przyzwał Iozue wszystkiego Izraela, starszych iego, i przednieyszych iego, i sędziów iego, i przełożonych iego, i rzekł do nich: Iam się zstarzał, a zszedłem w leciech.
3. A wyście widzieli wszystko, co uczynił PAN, Bóg wasz, wszystkim tym narodom przed obliczem waszém; bo PAN, Bóg wasz, sam walczył za was.
4. Obaczcież, rozdzieliłem wam losem te narody pozostałe w dziedzictwo między pokolenia wasze od Iordanu, i wszystkie narody, którem wytracił, aż do morza wielkiego na zachód słońca.
5. A PAN, Bóg wasz, sam ie wypędzi od twarzy waszéy, i wyżenie ie od oblicznośći waszéy, i posiędziecie dziedzicznie ziemię ich, iako wam to powiedział * PAN, Bóg wasz.
*4Moy.33,53 5Moy.6,19. Ioz.13,6.
6. Zmacniaycież się bardzo, abyście

strzegli a czynili wszystko, co napisano w księgach Zakonu Moyżeszowego, nie odstępuiąc od niego na prawą ani na lewą.

7. Ani się też mieszaycie z tymi narodami, które zostały z wami; ani imienia * bogów ich nie wspominaycie, ani przysięgaycie przez nie, ani im służcie, ani się im kłaniaycie;
*2Moy. 23,13. 5Moy. 12,3. Ier. 5,7. Sefon. 1,5.

II. 8. Ale się * PANA, Boga waszego, trzymaycie, iakoście czynili aż do dnia tego. *5Moy. 11,22.

9. Bo iako wypędził PAN od oblicza waszego narody wielkie i możne, i nie oparł się wam nikt aż do dnia tego.

10. Tak mąż ieden * z was będzie uganiał tysiąc; albowiem PAn, Bóg wasz, on walczy za wami, iako wam obiecał. *3Moy. 26,8. 2Moy. 14,14. r. 23, 27.

11. Przetoż przestrzegaycie z pilnością, abyście miłowali PANA, Boga waszego.

III. 12. Bo ieźli się całe odwrócicie, a przystaniecie do tych pozostałych narodów, do tych, które zostawaią między wami, i spowinowacicie się z nimi, a będziecie się mieszać z nimi, one też z wami:

13. Wiedźcież wiedząc, żeć nie będzie więcéy PAN, Bóg wasz, wyganiał tych narodów od twarzy waszéy; ale będą wam * sidłem, i zawadą, i biczem na boki wasze, i cierniem na oczy wasze, póki nie wyginiecie z téy przewyborney ziemi, którą wam dał PAN, Bóg wasz. *2Moy. 23,33. r. 34,12. 4Moy. 33,55. 5Moy. 7,16.

14. A oto, ia idę dziś w drogę wszystkiéy ziemi; poznaycież tedy ze wszystkiego serca waszego, i ze wszystkiéy duszy waszéy, żeć nie chybiło * żadne słowo ze wszystkich słów naylepszych, które mówił PAN, Bóg wasz, o was; wszystkie się nad wami wypełniły, a nie chybiło z nich żadne słowo. *Ioz. 21,45.

15. Przetoż iako się wypełniło nad wami każde słowo dobre, które mówił PAN, Bóg wasz, do was, tak przywiedzie PAN na was każde słowo złe, aż was wytraci z ziemi téy przewybornéy, którą wam dał PAN, Bóg wasz.

16. Ieźli przestąpicie przymierze PANA, Boga waszego, które wam rozkazał, a szedszy służyć będziecie bogom obcym, i kłaniać się im będziecie, tedy się rozpali popędliwość PAńska przeciwko wam, i zginiecie prętko z téy przewybornéy ziemi, którą wam dał.

Rozdział XXIV.

I Iozue znowu przed śmiercią zebrawszy wszystkie pokolenia do Sychem, dobrodzieystwa Boże im uczynione wylicza, 1-13. II. a aby starecznie przy PANU stali, upomina 14-15. III. Co gdy mu lud obiecał, przymierze z PANEM odnowił 16-25. IV. A te wszystkie dzieie Iozue w księgi Zakonu wpisał, a kamień na świadectwo wystawiwszy 26-28. V. umarł i pogrzebion iest 29. VI. Mieysce pogrzebu Iozuego, 30. VII. iako długo lud PANU służył 31. 32. VIII. Eleazarowa śmierć i pogrzeb. 33.

Tedy zebrał Iozue wszystkie pokolenia Izraelskie do Sychem, i zwołał starszych z Izraela, i przednieyszych z nich, i sędziów ich, i przełożonych ich, i stanęli przed obliczem Bożém.

2. I rzekł Iozue do wszystkiego ludu: Tak mówi PAN, Bóg Izraelski: Za rzeką mieszkali * oycowie wasi od dawnych czasów, Tare, oyciec Abrahamów, i oyciec Nachorów, i służyli bogom obcym. *1Moy. 11,26.27.

3. I wziąłem oyca waszego Abrahama z mieysca, które iest za rzeką, i prowadziłem go przez wszystkę ziemię Chananeyską, i rozmnożyłem nasienie iego, * dawszy mu Izaaka. * 1 Moy. 21, 2.

4. Dałem też Izaakowi Iakuba i Ezawa, a podałem Ezawowi górę * Seyr, aby ią posiadł; ale Iakub i synowie iego zaszli do Egiptu. *1Moy. 25,24. 1 Moy. 36, 8.

5. I posłałem * Moyżesza i Aarona, a trapiłem Egipt; a gdym to uczynił w pośrzod niego, potymem ** was wywiodł. *2M. 3,10. **2M. 12,37.

6. I wywiodłem oyce wasze z Egiptu, a przyszliście aż * do morza; i gonili

gonili Egipczanie oyce wasze z wozmi i z iezdnemi aż do morza czerwonego. *2Moy.14,2.9.
7. Tedy wołali do PANA, a on położył ciemności między wami i między Egipczany, i przywiodł na nie morze, a okryło ie: i widziały oczy wasze, com uczynił w Egipcie, i mieszkaliście * na puszczy przez długi czas. *5Moy.2,7. r.29,5.
8. Potymem przywiodł was do ziemi * Amorreyczyka, mieszkaiącego za Iordanem, i walczyli przeciwko wam; alem ie podał w rękę waszę, i posiedliście ziemię ich, a wygładziłem ie przed wami. *4Moy.21,21. *5 Moy. 2, 32. Ioz. 10, 6.
9. Powstał też Balak, syn * Seforów, Król Moabski, aby walczył przeciw Izraelowi; a posławszy przyzwał Balaama, syna Beorowego, aby was przeklinał. *4Moy.22,2.
10. I niem chciałem słuchać Balaama; przetoż błogosławiąc błogosławił wam, a tak wybawiłem was z rąk iego.
11. Przeprawiliście się potym przez * Iordan, i przyszliście do Ierycha, i walczyli ** przeciwko wam mężowie z Ierycha Amorreyczyk, i Ferezeyczyk, i Chananeyczyk, i Hetteyczyk, i Gergiezeyczyk, i Heweyczyk, i Iebuzeyczyk; alem ie podał w ręce wasze. Ioz.3,14. **Ioz.6,1. r.10,1, r. 11, 4.
12. I posłałem przed wami * sierszenie, którzy ie wypędzili przed obliczem waszém, dwu Królów Amorreyskich, nie mieczem twoim ** ani łukiem twoim. *5Moy.7,20. ** Ps. 44, 4.
13. I dałem wam ziemię, w którey ście nie robili, i miasta, którycheście nie budowali, w których mieszkacie, a winnic i oliwnic, którycheście nie sadzili, pożywacie.
II. 14. Przetoż teraz boycież się PANA, a służcie mu w doskonałości i w prawdzie, a znieście bogi, którym służyli oycowie wasi za rzeką, i w Egipcie, a służcie PANU.
15. A ieźli się wam zda źle służyć PANU, obierzcież sobie dziś, komubyscie służyli, chociaż bogi, którym służyli oycowie wasi, co byli za rzeką, chociaż bogi Amorreyskie, w których wy ziemi mieszkacie; aleć ia i dom móy będziemy służyli PANU.
III. 16. I odpowiedział lud mówiąc: Nie day Boże, abyśmy mieli odstąpić PANA, a służyć bogom cudzym:
17. Albowiem PAN, Bóg nasz, on iest, który nas wywiodł, i oyce nasze z ziemi Egipskiéy, z domu niewoli, a który uczynił przed oczyma naszemi te znaki wielkie, i strzegł nas we wszystkiéy drodze, którąśmy szli, i między wszystkiemi narody przez któreśmy przeszli;
18. I wypędził PAN wszystkie narody, i Amorreyczyka mieszkaiącego w ziemi, przed twarzą naszą. A tak my będziemy służyli PANU; bo on iest Bóg nasz.
19. Tedy rzekł Iozue do ludu: Nie możecie wy służyć PANU; bo Bóg święty iest, Bóg zapalczywy iest, nie przepuści złościom waszym, ani grzechom waszym.
20. Ieźliż opuścicie PANA, a będziecie służyli bogom cudzym, obróci się, i utrapi was, i zniszczy was, choć wam przed tym dobrze czynił.
21. I odpowiedział lud Iozuemu: Nie tak; ale PANU służyć będziemy.
22. Tedy rzekł Iozue do ludu: Swiadkami będziecie sami przeciwko sobie, iżeście sobie obrali PANA, abyście mu służyli; a oni rzekli: Swiadkami iesteśmy.
23. I rzekł: Terazże znieście bogi cudze, którzy są w pośrzodku was, a nakłońcie serca wasze ku PANU, Bogu Izraelskiemu.
24. I odpowiedział lud Iozuemu: PANU, Bogu naszemu, służyć będziemy, i głosowi iego posłuszni bydź chcemy.
25. A tak uczynił Iozue przymierze z ludem dnia onego, i przełożył im rozkazanie i sąd w Sychem.
IV. 26. I napisał Iozue słowa te w księgi Zakonu Bożego; wziął też kamień wielki, i postawił go tam pod * dębem, który był u świątnicy PAńskiéy. *Sędź.9,6.
27. Tedy rzekł Iozue do wszystkiego ludu: Oto kamień ten będzie nam świadectwem; albowiem on słyszał wszystkie słowa PAńskie, które mówił

wił z nami, i będzie przeciwko wam
na świadectwo, byście snadź nie skła-
mali przeciwko Bogu waszemu.
28. Zatym rozpuścił * Iozue lud,
każdego do dziedzictwa swego.
* Sędź. 2, 6.
V. 29. I stało się potym, że umarł
Iozue, syn Nunów, sługa PAński, we
stu i w dziesiąci lat.
VI. 30. I pogrzebli go na granicy
dziedzictwa iego w Tamnat Sare,
które iest na górze Efraim, ku pół-
nocy góry Gaas.
VII. 31. I służył Izrael PANU po
wszystkie dni Iozuego, i po wszystkie
dni starszych, którzy długo żyli po
Iozuem, a którzy wiedzieli o wszy-
stkich sprawach PAńskich, które czy-
nił Izraelowi.
32. Kości też Iózefowe, które byli
przenieśli synowie Izraelscy z Egiptu,
pogrzebli w Sychem, na części pola,
które był kupił * Iakub od synów He-
mora, oyca Sychemowego, za sto
iagniąt; i były u synów Iózefowych
w dziedzictwie ich. *1Moy.33,19.
r. 50, 25. 2 Moy. 13, 19.
VIII. 33. Eleazar także, syn Aaro-
nów, umarł; i pogrzebli go na * pa-
górku Fineesa, syna iego, który mu
był dany na górze Efraim.

Księgi Sędziów.

Które zowią IUDICUM.

ROZDZIAŁ I.

I. Iudas po śmierci Iozuego za Het-
mana obrany 1-3 II poraził Chana-
neyczyki 4-7. III. miasta ich pobrał,
i uczynił ie 8-34. IV wespoł z
Amorreyczykami hołdownikami Izra-
elskimi 35-36.

I stało się po śmierci Iozuego, iż
pytali synowie Izraelscy PANA,
mówiąc: Któż z nas w przód
póydzie przeciw Chananeyczykowi,
aby walczył z nim?
2. I rzekł PAN: Iuda póydzie; otom
podał ziemię w rękę iego.
3. I rzekł Iuda do Symeona, brata
swego: pódź ze mną do losu mego, a
będziemy walczyli przeciw Chana-
neyczykowi; wszak ia też póydę z
tobą do losu twego. I szedł z nim
Symeon.
II. 4. Tedy poszedł Iuda, i podał
PAN Chananeyczyka, i Ferezeyczyka
w ręce ich, a porazili z nich w Beze-
ku dziesięć tysięcy mężów.
5. Bo naleźli Adonibezeka w Beze-
ku, i walczyli przeciwko niemu, a
porazili Chananeyczyka i Ferezey-
czyka.
6. I uciekał Adonibezek, którego
oni gonili, a poimawszy go, pouci-
nali palce wielkie u rąk iego, i u nog
iego.
7. Tedy rzekł Adonibezek; Siedm-
dziesiąt Królów z palcami wielkimi
obciętymi u rąk swych i u nog swych,
zbierali odrobiny pod stołem moim;
iakom czynił, tak mi oddał Bóg. I
przywiedli go do Ieruzalem, i tamże
umarł.
III. 8. Bo walczyli przed tym syno-
wie Iudowi przeciwko Ieruzalemowi
i wzięli ie, i wysiekli ie ostrzem mie-
cza, i miasto spalili ogniem.
9. Potym ciągnęli synowie Iuda, aby
walczyli przeciw Chananeyczykowi,
mieszkaiącemu na górach, i na po-
łudnię, i w polach.
10. Ciągnął tedy Iuda przeciwko
Chananeyczykowi, który mieszkał w
Hebronie, (a imię Hebronu * było
przed tym Karyatarbe) i poraził Se-
sai, i Ahymana, i Talmaia.
* Ioz. 14, 14.
11. Ztamtąd zasię ciągnęli do mie-
szkaiących w Dabir, (a imię Dabir
było przed tym Karyatsefer.)
12. I rzekł * Kaleb; Ktoby dobył
Karyatsefer, a wziąłby ie, dam mu
Achsę, córkę moię, za żonę.
* Ioz. 15, 16.
13. I wziął ie Othoniel, syn Keneza,
młodszego brata Kalebowego; a dał
mu Achsę, córkę swą, za żonę.
14. I stało się, gdy * przyszła do nie-
go, namawiała go, aby prosił oyca
iey o pole; zsiadła z osła, i rzekł do
niey Kaleb: Cóż ci? *Ioz.15,18.
15. A ona rzekła: Day mi błogosła-
wień-

wieństwo; gdyżeś mi dał ziemię suchą, day mi téż źrzódła wód. I dał iéy Kaleb źrzódła wyższe, i źrzódła dolne.

16. Synowie téż Ceni, świekra Moyżeszowego, wyszli z miasta Palm z synmi Iudowymi na puszczą Iudowę, która iest na południe od Arad, i przyszedszy mieszkali z ludem.

17. Potym ciągnął Iuda * z Symeonem, bratem swym, a porazili Chananeyczyka, mieszkaiącego w Sefat, a zburzyli ie, i nazwali imię miasta onego Horma. *Sędz.1,3.

18. Wziął téż Iuda Gazę z granicami iéy, i Aszkalon z granicami iego, i Akkaron z granicami iego.

19. I był PAN z Iudą, i posiadł onę górę; ale nie wypędził mieszkaiących w dolinie, bo mieli wozy żelazne.

20. A tak * oddano Kalebowi Hebron, iako był ** rozkazał Moyżesz, zkąd on wygnał trzech synów Enakowych. *Ioz.15,13. r.14,13. r.21,12. ** 4 Moy. 14, 24.

21. Ale Iebuzeyczyka, mieszkaiącego w Ieruzalem, nie wygnali synowie Beniaminowi; przetoż mieszkał Iebuzeyczyk z synami Beniaminowymi w Ieruzalem aż do dnia tego.

22. Udał się téż dom Iózefów do Bethel, a PAN był z nimi.

23. I szpiegował dom Iózefów * Bethel. (a imię miasta tego było przed tym Luz.) *1Moy.28,19.

24. A uyrzawszy oni szpiegowie człowieka wychodzącego z miasta, rzekli do niego: Ukaż nam prosimy weście do miasta, a uczyniemy z tobą miłosierdzie.

25. I ukazał im weście do miasta; i wysiekli miasto ostrzem miecza, a człowieka onego ze wszystkim domem iego puścili wolno.

26. A tak poszedł on człowiek do ziemi Hetteyczyków, i zbudował miasto, a nazwał imię iego Luz; to iest imię iego aż do dnia tego.

27. Nie wypędził téż Manases obywatelów z Betsean i z miasteczek iego, ani z Tanach i z miasteczek iego, ani obywatelów z Dor i z miasteczek iego, ani obywatelów z Ieblaam i z miasteczek iego, ani obywatelów z Mageddo i z miasteczek iego; i począł Chananeyczyk mieszkać w onéy ziemi.

28. A gdy się zmocnił Izrael, * uczynił Chananeyczyka hołdownikiem, a nie wygnał go. *Ioz.17,13.

29. Także i Efraim nie wypędził Chananeyczyka mieszkaiącego w Gazer; przetoż mieszkał Chananeyczyk między nimi w Gazer.

30. Zabulon téż nie wypędził mieszkaiących w Cetron, i mieszkaiących w Nahalol; przetoż mieszkał Chananeyczyk między nimi, będąc hołdownikiem ich.

31. Aser téż nie wypędził mieszkaiących w Acho, i mieszkaiących w Sydonie, i w Ahalab, i w Achsyb, i w Helba, i w Afek, i w Rohob.

32. I mieszkał Aser w pośrzodku Chananeyczyka, mieszkaiącego w onéy ziemi; bo go nie wypędził.

33. Neftalim téż nie wypędził obywatelów z Betsemes, ani obywatelów z Betanat, i mieszkał między Chananeyczykami mieszkaiącemi w onéy ziemi; iednak obywatele Betsemes i Betanat byli hołdownikami ich.

34. I ścisnęli Amorreyczycy syny Danowe na górach, tak iż im nie dopuścili schodzić na dolinę.

IV. 35. I począł mieszkać Amorreyczyk na górze Hares, w Aialon i w Salebim; i wzmocniła się ręka domu Iózefowego, i byli hołdownikami ich.

36. A była granica Amorreyczykowa od góry, gdzie wstępuią do niedźwiatków, od skały ich i wyżéy.

ROZDZIAŁ II.

I. Anioł gromi Izraelczyki, iż przymierze wzięli z Pogany 1-7. II. Smierć i pogrzeb Iozuego 8-10. III. Lud się bałwochwalstwa imnie, 11-13. IV. o co PAN rozgniewawszy się, karze ie 14. 15. V. a sędzie im stanowi 16-23.

I przyszedł Anioł PAński z Galgal do Bochym, mówiąc: Wywiodłem was z Egiptu, i wywiodłem was do ziemi, o którąm przysiągł oycom waszym, i mówiłem: Nie wzruszę przymierza mego z wami na wieki;

2. Iedno wy nie wchodźcie w przymierze z mieszkaiącymi w téy ziemi, owszem ołtarze ich porozwalaycie;

aleście * nie słuchali głosu moiego. Przeczżeście to uczynili? *Sędz.1,28.
3. Przetożem tak rzekł: Nie wypędzę * ich od oblicznosci waszéy; ale będą wam iako ciernie na boki, a bogowie ich będą wam iako ** sidło.
* Ioz. 23, 13. ** 2 Moy. 23, 33.
4. I stało się, gdy mówił Anioł PAński te słowa do wszystkich synów Izraelskich, że lud podniosł głos swóy, i płakali.
5. I nazwali imię mieysca onego Bochym, a tamże ofiarowali PANU.
6. A Iozue rozpuścił był * lud, i rozeszli się synowie Izraelscy każdy do dziedzictwa swego, aby posiedli ziemię. *Ioz.24,28.
7. Tedy służył lud PANU po wszystkie dni Iozuego, i po wszystkie dni starszych, którzy długo żyli po śmierci Iozuego, a którzy widzieli wszystkie sprawy PAńskie wielkie, które uczynił Izraelowi.
II. 8. Ale gdy umarł * Iozue syn Nunów, sługa PAński, będąc w stu i w dziesiąci lat; *Ioz.24,29.
9. I gdy go pogrzebli na granicy dziedzictwa iego w Tamnatheres na górze Efraim, od północy góry Gaas;
10. Także gdy wszystek on rodzay przyłączony iest do oyców swoich, i powstał po nich inszy naród, który nie znał PANA, ani téż spraw, które uczynił Izraelowi:
III. 11. Tedy czynili synowie Izraelscy złe przed oczyma PAńskiemi, a służyli Baalom;
12. I opuścili PAna, Boga oyców swoich, który ie wywiodł z ziemi Egipskiéy, i szli za bogami cudzymi, którzy byli z bogów onych narodow okolicznych, i kłaniali się im, a tak rozdraźnili PANA.
13. Bo opuścili PANA, a służyli Baalowi i Astarotowi.
IV. 14. I rozpalił się gniew PAŃski przeciw Izraelowi, i podał ie w ręce łupieżcom, którzy ie łupili; a zaprzedał ie w ręce nieprzyiaciół ich okolicznych, tak iż się nie mogli daléy ostać przed nieprzyiacioły swymi.
15. A gdzie się kolwiek ruszyli, ręka PAŃska była przeciwko nim ku złemu, iako powiedział PAN, * i iako im przysiągł PAN; i byli ściśnieni bardzo. * 3Moy.26,17. 5M.28,25.59.
V. 16. Potym PAN * wzbudził Sędzie, którzy ie wyzwalali z rąk łupieżców ich; * Sędz. 3, 9. 15. 31. r. 4, 3. 4. 5. r.11,6.7.11. r.11,29.32.33. r.13,3.24.25.
17. Ale i Sędziów swych nie słuchali, owszem się zcudzołożyli z bogami obcymi, kłaniaiąc się im, ustępowali prętko z drogi, którą chodzili oycowie ich, a słuchaiąc przykazań PAŃskich nie czynili tak.
18. A gdy im wzbudzał PAN Sędzie, bywał PAN z każdym Sędzią, i wybawiał ie z rąk nieprzyiacioł ich po wszystkie dni onego Sędziego: bo się użalił PAN narzekania ich, do którego ie przywodzili ci, którzy ie uciskali i trapili.
19. Wszakże po śmierci * Sędziego odwracali się, i psowali się bardziey, niż oycowie ich, chodząc za bogami cudzymi, a służąc im, i kłaniaiąc się im, nie nieopuszczali z spraw swoich i z drogi swoiéy uporney. * Sędz.8,33.
20. Przetoż wzruszyła się popędliwość PAŃska przeciw Izraelowi, i rzekł: Dla tego, że przestąpił ten naród przymierze moie, którem przykazał oycom ich, a nie byli posłuszni głosowi moiemu,
21. Ia téż na potym * nie wypędzę żadnego od twarzy ich z tych narodów, które pozostawił Iozue, kiedy umarł, * Ioz. 23, 13.
22. Abym przez nie doświadczał Izraela, będąli strzedz drogi PAŃskiéy, chodząc po niéy, iako iéy strzegli oycowie ich, czyli nie.
23. I zostawił PAN one narody, nie wyganiaiąc ich rychło, ani ich podał w rękę Iozuego.

ROZDZIAŁ III.

I. Narody, które były pozostawione, 1-3. II. i na co 4-5. III. Izraelitów odstąpienie, karanie i z ucisków wybawienie. 6-31.

A teć są narody, które pozostawił PAN, aby kusił przez nie Izraela, wszystkie, którzy nie wiedzieli o żadnych walkach Chananeyskich;
2. Aby wżdy wiedzieli potomkowie synów Izraelskich, i poznali, co iest walka, którzy iéy zgoła przed tym nie znali.
3. Pięcioro Książąt Filistyńskich i wszy-

wszystkie Chananeyczyki, i Sydończyki, i Heweyczyki, mieszkaiące na górze Libanie, od góry Baal Hermon aż tam, gdzie wchodzą do Hemat.

II. 4. Cić byli, przez które doświadczał Izraela, aby się dowiedział, będąli posłuszni przykazaniom PAŃskiém, które rozkazał oycom ich przez Moyżesza.

5. A tak synowie Izraelscy mieszkali w pośrzod Chananeyczyków, Hetteyczyków, i Amorreyczyków, i Ferezeyczyków, i Hewezeyczyków, i Jebuzeyczyków.

III. 6. I brali sobie córki ich za żony, a córki swe dawali synom ich, i służyli bogom ich.

7. I czynili Izraelscy synowie złe przed oczyma PAńskiemi, zapomniawszy PANA, Boga swego, służyli Baalom, i święconym gaiom.

8. Tedy się zapalił gniew PAŃski przeciw Izraelowi, i podał ie w ręce Chusanrasataima, Króla Syrskiego w Mesopotamii; a służyli synowie Izraelscy Chusanrasataimowi przez ośm lat.

9. Potym wołali synowie Izraelscy do PANA; i wzbudził PAN wybawiciela synom Izraelskim, aby ie wybawił, Othoniela, syna Kenezowego, brata Kalebowego młodszego.

10. I był nad nim Duch PAŃski, a sądził Izraela; a gdy się ruszył na woynę, podał PAN w rękę iego Chusanrasataima, Króla Syrskiego, i zmocniła się ręka iego nad Chusanrasataimem.

11. A tak była w pokoiu ziemia przez czterdzieści lat, aż umarł Othoniel, syn Kenezów.

12. Potym znowu synowie Izraelscy czynili złe przed oczyma PAńskiemi. I zmocnił PAN Eglona, Króla Moabskiego, przeciw Izraelowi, przeto iż czynili złe przed oczyma PAŃskiemi.

13. Bo zebrawszy do siebie syny Ammonowe i Amalekowe, ruszył się, i poraził Izraela, i opanował miasto Palm.

14. Służyli tedy synowie Izraelscy Eglonowi, Królowi Moabskiemu, ośmnaście lat.

15. Potym wołali synowie Izraelscy do PANA. I wzbudził im PAN wybawiciela, Aoda, syna Gery, syna Iemini, męża ręką prawą niewładaiącego; i posłali synowie Izraelscy przezeń dar Eglonowi, Królowi Moabskiemu.

16. I uczynił sobie Aod miecz z obu stron ostry, na łokieć w dłuż, i przypasał go pod szaty swe do prawéy biodry swoiéy.

17. I przyniósł dar Eglonowi, Królowi Moabskiemu; a Eglon był człowiek bardzo otyły:

18. A gdy oddał dar, odprawił lud, który był dar przyniosł;

19. A sam wróciwszy się od gór kamiennych, które były w Galgal, rzekł: Rzecz taiemną mam do ciebie, o Królu! któremu on odpowiedział: Milcz; i wyszli od niego wszyscy, którzy stali przed nim.

20. I wszedszy Aod do niego, (a on sam siedział na sali letniéy, którą miał sam dla siebie.) i rzekł Aod: Mam rozkazanie Boże do ciebie. I powstał z stolicy swoiéy.

21. Tedy Aod wyciągnąwszy lewą rękę swą, dobył miecza od prawéy biodry swéy, i wraził go w brzuch iego,

22. Tak iż wpadła i rękoieść za żelazem, i zawarło się w sadle żelazo; bo był nie wyiął miecza z brzucha iego, aż się i gnóy rzucił.

23. Wyszedł potym Aod przez przysionek, a zamknął drzwi gmachu za sobą, i zawarł zamkiem.

24. A gdy on wyszedł, słudzy iego przyszli, a widząc, iż drzwi gmachu zamknione były, rzekli: Podobno sobie Król czyni wczas na sali letniéy.

25. A naczekawszy się, aż się wstydzili, widząc, że on nie otwiera drzwi sali, wziąwszy klucz otworzyli; a oto, pan ich leżał na ziemi umarły.

26. Lecz Aod uszedł, póki się oni bawili, a minąwszy góry kamienne, szedł do Seiratu.

27. A gdy przyszedł, zatrąbił w trąbę na górze Efraim; i zstąpili z nim synowie Izraelscy z góry, a on przed nimi.

28. I rzekł do nich: Pódźcie za mną; albowiem podał PAN nieprzyiacioły wasze Moabity w ręce wasze. Tedy szli za nim, a odiąwszy brod Iordański Moabitom, nie dopuszczali nikomu przeprawy.

29. I pobili Moabitów na ten czas około dziesiąci tysięcy mężów, wszystko bogatych, i wszystko mężów dużych, a nikt nie uszedł.
30. I poniżony iest Moab dnia onego pod ręką Izraela, a była w pokoiu ziemia przez ośmdziesiąt lat.
31. A po nim był Samgar, syn Anatów, który poraził z Filistynów sześć set mężów stykiem wołowym, a wybawił i ten Izraela.

Rozdział IV.

I. Nowe odstąpienie ludu, 1. II. i kaźń PAńska za to. 2. III. Nawrócenie ich, 3. IV. wybawienie przez Deborę Baraka i Iaclę, którzy Sysarę z woyskiem iego porazili. 4 24.

Potym znowu synowie Izraelscy czynili złe przed oczyma PAńskiemi po śmierci Aadowéy.
II. 2. I podał ie PAN w ręce Iabina, Króla Chananeyskiego, który królował w Hasor, a Hetman woyska iego był * Sysara, a sam mieszkał w Haroset pogańskim. *1Sam.12,9.
III. 3. Tedy wołali synowie Izraelscy do PANA; albowiem miał dziewięć set wozów żelaznych, a srodze uciskał syny Izraelskie przez dwadzieścia lat.
IV. 4. A Debora, niewiasta Prorokini, żona Lapidotowa, sądziła Izraela na on czas.
5. I mieszkała pod palmą Debora między Rama i między Bethel na górze Efraim, i chodzili do niéy synowie Izraelscy na sąd.
6. Która posławszy przyzwała Baraka, * syna Abinoemowego, z Kades Neftalim, mówiąc do niego: Izali nie rozkazał PAn, Bóg Izraelski: Idź, a zbierz lud na górze Tabor, a weźmiy z sobą dziesięć tysięcy mężów z synów Neftalimowych, i z synów Zabulonowych? *Żyd.11,32.
7. I przywiodę do ciebie ku rzece Cyson Sysarę, Hetmana woyska Iabinowego, i wozy iego, i mnóstwo iego, a podam go w ręce twoie.
8. I rzekł do niéy Barak: Ieźli póydziesz ze mną, póydę a ieźli nie póydziesz ze mną, nie póydę.
9. Która odpowiedziała: Iać w prawdzie póydę z tobą, ale nie będzie z sławą twoią ta droga, którą ty póydziesz: albowiem w rękę niewieścią poda PAN Sysarę. A tak wstawszy Debora, szła z Barakiem do Kades.
10. Zebrał tedy Barak Zabulona i Neftalima do Kades, a wywiodł z sobą dziesięć tysięcy mężów, z którym też szła i Debora.
11. Ale Heber Cyneyczyk odłączył się od Cyneyczyków, od synów Hobaby, świekra Moyżeszowego, i rozbił namiot swóy aż do Elon w Sananim, które iest w Kades.
12. I powiedziano Sysarze, iż wyszedł Barak, syn Abinoemów na górę Tabor.
13. Przetoż zebrał Sysara wszystkie wozy swoie, dziewięć set wozów żelaznych, i wszystek lud, który miał z sobą, od Haroset pogańskiego aż do rzeki Cyson.
14. Tedy rzekła Debora do Baraka: Wstań; albowiem tenci iest dzień, w który podał PAN Sysarę w ręce twoie; izali PAN nie idzie przed tobą? A tak zszedł Barak z góry Tabor, a dziesięć tysięcy mężów za nim.
15. I poraził * PAn Sysarę, i wszystkie wozy, i wszystko woysko iego ostrzem miecza przed Barakiem, a skoczywszy Sysara z woza, uciekał pieszo. *Ps.83,10.
16. Ale Barak gonił wozy i woysko aż do Haroset pogańskiego; i poległo wszystko woysko Sysarowe od ostrza miecza, tak iż z nich i ieden nie został,
17. A Sysara uciekł pieszo do namiotu Iaele, żony Hebera Cyneyczyka; albowiem był pokoy między Jabinem, Królem Hasor, i między domem Hebera Cyneyczyka.
18. A wyszedszy Iael przeciwko Sysarze, rzekła do niego: Skłoń się panie móy, skłoń się do mnie, nie bóy się; i skłonił się do niéy do namiotu, i przykryła go kocem.
19. Tedy rzekł do niéy: Day mi proszę napić się trochę wody, bom upragnął; a ona otworzywszy łagiew mleka, dała mu się napić, i przykryła go.
20. I rzekł do niéy: Stoy we drzwiach u namiotu; a ieżliby kto przyszedł, i pytał cię, mówiąc: Iestże tu kto? tedy rzeczesz: Niemasz.
21. Potym wzięła Iael, żona Heberowa,

rowa, gwoźdź od namiotu, wzięła też i młot w rękę swą, a wszedszy do niego po cichu, przebiła gwoździem skroń iego, aż utknął w ziemi, (bo był twardo usnął, będąc spracowanym.) i umarł.
22. A oto, Barak gonił Sysarę i wyszła Iael przeciwko niemu, i rzekła mu: Pódź, a ukażęć męża, którego szukasz. I wszedł do niéy, a oto Sysara leżał umarły, a gwoźdź w skroni iego.
23. A tak poniżył Bóg dnia onego Iabina, Króla Chananeyskiego, przed syny Izraelskimi.
24. I nacierała ręka synów Izraelskich tym bardziéy, a cięszka była Iabinowi, Królowi Chananeyskiemu, aż zgładzili tegoż Iabina, Króla Chananeyskiego.

ROZDZIAŁ V.

Pieśń i dziękczynienie Debory i Baraka za zwycięstwo nad Sysarą.

I śpiewała Debora i Barak, syn Abinoemów, dnia onego, mówiąc:
2. Dla pomsty uczynionéy w Izraelu, a iż się na to dobrowolnie lud ofiarował, błogosławcie PANA.
3. Słuchaycie Królowie, bierzcie w uszy Książęta, ia, ia PANU zaśpiewam, śpiewać będę PAnu, Bogu Izraelskiemu.
4. PAnie, gdyś * wyszedł z Seyr, a przechodziłeś przez pole Edom, ziemia się wzruszyła, nieba też kropiły, a obłoki wydawały wody,
* 5 Moy. 2, 1. 4.
5. Góry się * rozpłynęły od oblicza PAńskiego, a góra Synai od oblicza PANA, Boga Izraelskiego.
* Ps. 97, 5.
6. Za dni Samgara, syna Anatowego, i za dni Iaele zaginęły ścieszki, a którzy szli w drogę, chodzili ścieszkami krzywemi.
7. Spustoszały wsi w Izraelu, spustoszały, ażem powstała ia Debora, ażem powstała matką w Izraelu.
8. Gdy Izrael obierał sobie bogi nowe, tedy bywała woyna w bramach; tarczy iednak nie było widać, ani drzewca między czterdziestą tysięcy w Izraelu.
9. Serce moie nakłonione do Książąt Izraelskich. Ochotni z ludu błogosławcież PANA.
10. Którzy ieździcie na oślicach białych, i zasiadacie na sądach, i którzy chodzicie po drogach, rozmawiaycie z sobą.
11. Że ucichł trzask strzelców między mieyscami, gdzie czerpaią wodę; tam niech opowiadaią sprawiedliwości PAńskie, sprawiedliwości we wsiach iego w Izraelu; tedy zstąpi do bram lud PAński.
12. Powstań Deboro, powstań powstań, a zaśpieway pieśń; powstań Baraku, a poimay więźnie twoie, synu Abinoemów.
13. Teraz panować będzie potłoczony nad możnymi z ludu; PAN dopomógł mi panować nad mocarzami.
14. Z Efraima wyszedł korzeń ich przeciw Amalekowi, za tobą (Efraimie,) Beniamin między ludem twoim; z Machyru wyszli zakonodawcy, a z Zabulona pisarze.
15. Książęta też Isaschar były z Deborą; Isaschar też iako i Barak w dolinę posłan iest pieszo; ale w dziale Rubenitów byli ludzie wysokich myśli.
16. Czemuś siedział między dwiema oborami, słuchaiąc wrzasku trzód? w dziale Rubenitów byli ludzie wysokich myśli.
17. Galaad za Iordanem odpoczynął, a Dan przecz się bawił okrętami? Aser czemu siedział na brzegu morskim, a w skałach swoich mieszkał?
18. Zabulon iest lud, który wydał duszę swą na śmierć, także i Neftalim, a to na wysokich polach.
19. Przyszli Królowie, walczyli; na ten czas walczyli Królowie Chananeyscy w Tanach u wód Magieddo, iednak korzyści śrebra nie odnieśli.
20. Z nieba walczono; gwiazdy z mieysc swoich walczyły z Sysarą
21. Potok Cyson porwał ie, potok Kiedumim, potok Cyson; podeptałaś o duszo moia możne.
22. Tedy się popadały kopyta końskie od wielkiego tąpania mocarzów iego.
23. Przeklinaycie Meroz, rzekł Anioł PAński, przeklinaycie przeklinaiąc

naiąc obywatele iego; albowiem nie przyszli na ratunek PANU, na ratunek PANU z mocarzami.

24. Błogosławiona między niewiastami Iael, żona Hebera Cyneyczyka; nad niewiasty w namiecie mieszkaiące błogosławiona będzie.

25. Prosił o wodę, a ona mleka dała, a na przystawce książęcey przyniosła masła.

26. Lewą rękę swą do gwoździa ściągnęła, a prawicę swoię do młota kowalskiego, i uderzyła Sysarę, przebiła głowę iego, i przeraziła, i przekłoła skronie iego.

27. U nog iéy skurczył się, padł, leżał; u nog iéy skurczył się, padł; kędy się skurczył, tam upadł zabity.

28. Oknem wyglądała, a wołała matka Sysary przez kratę; przeczże omieszkiwa wrócić się wóz iego? przecz się nie spieszą nogi woźników iego?

29. Przednieysze i mędrsze niewiasty odpowiedziały, iako téż i sama sobie odpowiadała;

30. Snadź trafili na łup, i dzielą go? Panienka iedna albo dwie dostaną się mężowi iednemu; łupy rozlicznych barw oddawaią Sysarze, a łupy pstro haftowane, i łupy pstro z obu stron tkane dostawaią się na szyie łupy biorących.

31. Tak niechay zginą wszyscy nieprzyiaciele twoi, PANIE, a ci, którzy ciebie miłuią, niech będą iako słońce, gdy wschodzi w mocy swoiéy. I była w pokoiu ziemia przez czterdzieści lat.

ROZDZIAŁ VI.

I. Bóg Izraelczyki, którzy byli z nowu od niego odpadli, przez Madyanity karze, 1-7. II. i przez Proroka upomina. 8-10. III. Tenże z Giedeonem rozmawia, 11-13. IV. za Hetmana go wysławia, 14-16. V. a żeby za ludem Bożym walczył, cudami go utwierdza. 17-40.

Potym czynili synowie Izraelscy złe przed oczyma PANskiemi, i podał ie PAN w ręce Madyanitów przez siedm lat.

2. A zmocniła się ręka Madyanitów nad Izraelem, tak iż przed Madyanitami kopali sobie synowie Izraelscy lochy, które były w górach, i iaskinie, i twierdze.

3. A bywało, gdy czego nasiał Izrael, że przychodził Madyań i Amalek, i ludzie ze wschodu słońca, a naieżdżali go;

4. I położywszy się obozem przeciwko nim, psowali zboża ziemi, aż gdzie chodzą do Gazy, nic nie zostawuiąc na pożywienie Izraelczykom, ani owiec, ani wołów, ani osłów.

5. Albowiem oni i stada ich przyciągali, i namioty ich, a przychodzili iako szarańcza w mnóstwie, i nie było im i wielbłądom ich liczby; tak przychodząc do ziemi pustoszyli ią.

6. Tedy znędzony był Izrael bardzo od Madyanitów, i wołali synowie Izraelscy do PANA.

7. A gdy wołali synowie Izraelscy do PANA z przyczyny Madyanitów,

II. 8. Posłał PAN męża Proroka do synów Izraelskich, i mówił do nich: Tak mówi PAN, Bóg Izraelski: IAM was * wywiodł z ziemi Egipskiéy, a wywiodłem was z domu niewoli.

* 2 M. 12, 17. 18. r. 20, 2. 5 Moy. 5, 6.

9. I wyrwałem was z ręki Egipczanów, i z ręki wszystkich, którzy was trapili, którem przed wami wygnał, i dałem wam ziemię ich;

10. A powiedziałem wam: Iam PAN, Bóg wasz, nie boycież się bogów Amorreyskich, w których ziemi wy mieszkacie; aleście nie usłuchali głosu mego.

III. 11. Przyszedł potym Anioł PAński, i stanął pod dębem, który był w Efra, w dziedzictwie Ioasa, oyca Esrowego. A Giedeon, syn iego, młocił zboże na boiewisku, aby z nim uciekł przed Madyanitami.

12. Tedy mu się ukazał Anioł PAŃski, i rzekł do niego: PAN z tobą mężu waleczny.

13. I odpowiedział mu Giedeon: Proszę PANIE móy, ieżli PAN iest z nami, a czemuż na nas przyszło to wszystko? gdzież teraz są wszystkie cuda iego, które nam opowiadali oycowię nasi, mówiąc: Izali z Egiptu nie wywiodł nas PAN? a teraz opuścił nas PAN, i podał nas w ręce Madyanitów.

IV. 14. Tedy weyrzawszy nań * PAN rzekł:

rzekł: Idźże z tą twoią mocą, a wybawisz Izraela z ręki Madyańczyków; izalim cię nie posłał? *1Sam.12,11.
15. A on rzekł do niego: Proszę PANIE móy, czymże wybawię Izraela? oto naród móy podły iest w Manase, a iam naymnieszy w domu oyca mego.
16. I rzekł do niego PAN: Ponieważ IA będę z tobą, przetoż porazisz Madyanity, iako męża iednego.
V. 17. A on mu odpowiedział: Ieźliżem proszę nalazł łaskę przed oczyma twemi, day mi znak, że ty mówisz ze mną.
18. Nie odchodź proszę ztąd, aż zaś przyydę do ciebie, a przyniosę ofiarę moię, i położę ią przed tobą. I odpowiedział: IA poczekam, aż się wrócisz.
19. Odszedszy tedy Giedeon zgotował koźlątko z stada a z miary mąki przaśne chleby, * a mięso włożył w kosz, a polewkę mieśną wlał w garnek, i przyniosł to do niego pod dąb, i ofiarował. *3Moy.5,11.
20. I rzekł do niego Anioł Boży: Weźmiy to mięso i te chleby niekwaszone, a połoź na oney skale polewką polawszy; i uczynił tak.
21. Zatym ciągnął Anioł PAŃski koniec laski, którą miał w ręce swéy, i dotknął się mięsa i przaśników, i wyszedł ogień z skały, a spalił mięso i chleby przaśne; a między tym Anioł PAŃski odszedł od oczu iego.
22. A widząc Giedeon, iż to był Anioł PAŃski, rzekł; * Ach, PANIE Boże, czemużem widział Anioła PAŃskiego twarzą w twarz?
* Sędz. 13, 22.
23. I rzekł mu PAN: Pokóy z tobą; nie bóy się, nie umrzesz.
24. Przetoż zbudował tam Giedeon ołtarz PANU, i nazwał go: PAN pokoiu; aż do dnia tego ten ieszcze iest w Efracie, oyca Esrowego.
25. I stało się oney nocy, że mu rzekł PAN: Weźmiy cielca dorosłego, który iest oyca twego, tego cielca drugiego siedmioletnego, a rozwal ołtarz Baalów, który iest oyca twego, i gay, który iest około niego, wysiecz;
26. A zbuduy ołtarz PANU, Bogu twemu, na wierzchu téy skały na równinie, a weźmiy tego cielca drugiego, i uczyń z niego całopalenie przy drwach z gaiu, który wysieczesz.
27. Wziąwszy tedy Giedeon dziesięć mężów z sług swoich, uczynił iako mu rozkazał PAN; a iż się bał domu oyca swego i mężów miasta, nie uczynił tego we dnie, ale uczynił w nocy.
28. A gdy wstali mężowie miasta rano, uyrzeli rozwalony ołtarz Baalów, i gay, który był podle niego, wyrąbany, i cielca onego drugiego ofiarowanego na całopalenie na ołtarzu zbudowanym.
29. Zatym rzekł ieden do drugiego; Któż to wżdy uczynił? A gdy się pytali i dowiadowali, powiedziano: Giedeon, syn Ioasów, uczynił to.
30. Tedy rzekli mężowie miasta do Ioasa: Wywiedź syna twego, niech umrze, iż rozrzucił ołtarz Baalów, a iż wyciął gay, który był około niego.
31. I odpowiedział Ioas wszystkim, którzy stali około niego: A wyż się to swarzyć macie o Baala? Izali wy go wybawicie? Ktoby się on zastawiał, niech umrze tegoż poranku; ieźli bogiem iest, niech się mści tego, że rozwalono ołtarz iego.
32. I nazwano go onegoż dnia Ierubaal, mówiąc: Niech się mści nad nim Baal, iż rozwalił ołtarz iego.
33. Tedy wszyscy Madyanitowie, i Amalekitowie, * i ludzie od wschodu słońca zebrali się wespoł, a przeprawiwszy się przez Iordan, położyli się obozem w dolinie Iezreel.
* Sędz. 6, 3.
34. Ale Duch PAŃski przyoblokł Giedeona, który zatrąbiwszy w trąbę, zwołał domu Abiezerowego do siebie.
35. I wyprawił posły do wszystkiego pokolenia Manasesowego, i zebrali się do niego; posły też posłał do Asera, i do Zabulona, i do Neftalima, i zaiechali im.
36. Tedy rzekł Giedeon do Boga: Ieźli wybawisz przez rękę moię Izraela, iakoś powiedział,
37. Oto, ia położę runo wełny na boiewisku; ieźliż rosa tylko na runo upadnie, a wszystka ziemia sucha będzie,

dzie, tedy będę wiedział, iż wybawisz przez rękę moię Izraela, iakoś powiedział.

38. I stało się tak; bo wstawszy nazaiutrz, ścisnął runo, i wyżdżął rosy z runa pełną czaszę wody.

39. Nad to rzekł Giedeon do Boga: Niech się nie wzrusza gniew twóy przeciwko mnie, że przemówię ieszcze raz. Niech doświadczę proszę ieszcze raz na tém runie; niech będzie proszę, suche samo runo tylko, a na wszystkiéy ziemi niech będzie rosa.

40. I uczynił tak Bóg onéy nocy, że było samo runo suche, a na wszystkiéy ziemi była rosa.

Rozdział VII.

I. Giedeon przebiera żołnierza, 1-7. II. boiaźliwe rozpuszcza, 8-10. III. a obóz Madyanitów wyszpiegowawszy 11-21 IV. cudownie zwycięstwo z nich odnosi 22-25.

Wstał tedy bardzo rano Ierobaal, który iest Giedeon, i wszystek lud, który był z nim, i położyli się obozem u źrźódła Harad, a obóz Madyański był im na pótnocy od pagórka More w dolinie.

2. I rzekł PAN do Giedeona: Wielki iest lud z tobą; przetoż nie dam Madyanitów w ręce ich, by się snadź nie chlubił przeciw mnie Izrael, mówiąc: Ręka moia wybawiła mię.

3. A tak zawołay teraz, aby słyszał lud, mówiąc: Kto iest lękliwym i boiaźliwym, * niech się wróci, a rano niechay idzie przecz ku górze Galaad. Tedy się wróciło z ludu dwadzieścia i dwa tysiące, a dziesięć tysięcy ich zostało. *5M.20,8. 1Mach.3,56.

4. I rzekł PAN do Giedeona: Ieszcze lud wielki. Zaprowadź ich do wody, a tam go doświadczę; albowiem o kimci powiem: Ten niech idzie z tobą, ten póydzie z tobą, a o kimcikolwiek powiem: Ten niech nie chodzi z tobą, ten nie póydzie.

5. Tedy zaprowadził lud do wód; i rzekł PAN do Giedeona: Każdego, który łeptać będzie ięzykiem swoim wodę, iako pies łepce, postawisz go osobno; także każdego, który uklęknie na kolana swoie, aby pił, stanie osobno.

6. I była liczba tych, którzy chwytali ręką swoią do ust swoich wodę, trzy sta mężów; a wszystek inny lud uklęknąwszy na kolana swoie, pił wodę,

7. Tedy rzekł PAN do Giedeona: Przez tych trzy sta mężów, którzy łeptali wodę, wybawię was, a podam Madyanity w ręce twoie, a inny wszystek lud, każdy niech idzie na mieysce swoie.

II. 8. A tak on lud wziął żywności z sobą, i trąby swe; a inne wszystkie męże Izraelskie rozpuścił każdego do namiotu swego, trzy sta tylko mężów zostawiwszy; a obóz Madyański był pod nim w dolinie.

9. I stało się onéy nocy że rzekł do niego PAN: Wstań, znidź do obozu, bom go dał w ręce twoie;

10. A ieźli się ty sam iść boisz, znidźże z Farą, sługą twoim, do obozu.

III. 11. I usłyszysz, co będą mówić; a potym posilą się ręce twoie, i pociągniesz na obóz. A tak szedł on sam, i Fara, sługa iego, aż na koniec zbroynego ludu, który był w obozie.

12. A Madyanitowie i Amalekitowie, i wszystek lud od wschodu słońca leżeli w dolinie, iako szarańcza przemnóstwo, i wielbłądów ich niebyło liczby, iako piasek, który iest na brzegu morskim niezliczony.

13. Tam gdy przyszedł Giedeon, oto, niektóry powiadał towarzyszowi swemu sen, i rzekł: Oto śnił mi się sen, a zdało mi się, że bochen chleba ięczmiennego toczył się do obozu Madyańskiego, i przytoczył się aż do namiotu, i uderzył weń, aż polegl, i wywrócił go zwierzchu, i upadł namiot.

14. Któremu odpowiedział towarzysz iego, i rzekł: Nic to nie iest innego, iedno miecz Giedeona, syna Ioazowego, męża Izraelskiego; dał Bóg w rękę iego Madyanity ze wszystkim obozem.

15. I stało się, gdy usłyszał Giedeon powieść snu onego, i wykład iego, podziękował Bogu, a wróciwszy się do obozu Izraelskiego, rzekł; Wstańcie; albowiem dał PAN w ręce wasze obóz Madyański.

16. Rozdzielił tedy one trzy sta mężów na trzy hufce, a dał trąby w ręce

ce każdemu z nich, i dzbany czcze, i pochodnie w pośrzodek dzbanów.

17. I rzekł do nich: Co uyrzycie, że ia czynię, toż czyńcie; bo oto ia wnidę w przodek obozu, a co ia czynić będę, toż wy czyńcie.

18. Gdy zatrąbię w trąbę, ia i wszyscy, którzy są ze mną, tedy wy też zatrąbicie w trąby około wszystkiego obozu, i będziecie mówili: Miecz PAński i Giedeonów.

19. A tak wszedł Giedeon, i sto mężów, którzy z nim byli w przódek obozu, gdy się zaczęła śrzednia straż, zaraz skoro przemieniono straż; i trąbili w trąby, a potłukli dzbany, które w rękach swych mieli.

20. Zatrąbiły też one trzy hufy w trąby, i potłukły dzbany, a wziąwszy w lewą rękę swoię pochodnie, a w prawą rękę swoię, trąby aby trąbili, wołali: Miecz PAŃski, i Giedeonów.

21. Istanęli każdy na mieyscu swoiém koło obozu, a strwożył się wszystek obóz, i krzycząc uciekali.

IV. 22. Gdy tedy * trąbili oni trzy sta mężów w trąby, obrócił PAN miecz iednego przeciw drugiemu we wszystkim obozie; a tak uciekło woysko aż do Betseta w Sererat, aż do granicy Abelmehola w Tabbat.

* Ps. 83, 10.

23. A zebrawszy się mężowie Izraelscy z Neftalim, i z Aser, i ze wszystkiego pokolenia Manasesowego, gonili Madyańczyki.

24. Zatym posły rozesłał Giedeon na wszystkę górę Efraimską, mówiąc: Zabiegaycie Madyanitom, a ubieżcie przed nimi wody aż do Betabara, i do Iordanu. Zebrali się tedy wszyscy mężowie z Efraima, i ubieżeli wody aż do Betabara i do Iordanu.

25. Przytym * poimali dwoie Książąt Madyańskich, Oreba i Zeba; a zabili Oreba na skale Oreb, a Zeba zabili u prassy Zeb, i gonili Madyanity, a głowę Oreba i Zeba przynieśli do Giedeona za Iordan. *Ps. 83, 12. Isai. 10, 26.

ROZDZIAŁ VIII.

Giedeon Efraimity błaga 1-11. II. a poraziwszy Zebee i Salmana 12-15. III. mieszczany z Sokot i z Fanuel dla niemiłosierdzia karze. 16-22. IV. Panowanie bogu zostawuie, 23-26. V. Efod złoty sprawuie. 27-31. VI. Wiek i śmierć iego 32. 33. VII. Odstąpienie synów Izraelskich po śmierci iego 34. 35.

I rzekli do niego mężowie z Efraim: Przeczżeś to nam uczynił, iżeś nas nie wezwał, gdyś szedł walczyć przeciwko Madyanitom? i swarzyli się z nim srodze.

2. A on rzekł: Cóżem ia takiego uczynił, iako wy? izali nie lepsze iest pośledne zbieranie wina Efraimowe, niż pierwsze zbieranie Abieserowe?

3. W rękę waszę podał Bóg Książęta Madyańskie, Oreba i Zeba; i cóżem mogł takiego uczynić, iako wy? Tedy się uśmierzył duch ich przeciw niemu, gdy mówił te słowa.

4. A gdy przyszedł Giedeon do Iordanu, przeprawił się przezeń sam, i trzy sta mężów, którzy z nim byli spracowani w pogoni.

5. I rzekł do mieszczan z Sokot: Daycie proszę po bochenku chleba ludowi, który idzie za mną, bo są spracowani, a ia będę gonił Zebee i Salmana, Króle Madyańskie.

6. Ale mu rzekli przednieysi z Sokot: Izali iuż moc Zebee i Salmana iest w ręku twoich, żebyśmy dać mieli woysku twemu chleba?

7. Którym rzekł Giedeon: Więc kiedy poda PAN Zebee i Salmana w rękę moię, tedy będę młocił ciała wasze cierniem z téy puszczy i ostem.

8. Szedł zasię ztamtąd do Fanuel, i mówił także do nich; ale mu odpowiedzieli mężowie z Fanuel, iako odpowiedzieli mężowie w Sokot.

9. Tedy też powiedział mężom z Fanuel, mówiąc: Gdy się wrócę w pokoiu, rozwalę tę wieżę.

10. Ale Zebee i Salmana byli w Karkor, i woyska ich z nimi około piętnastu tysięcy, wszyscy, którzy byli pozostali ze wszystkiego woyska z ludzi od wschodu słońca; a pobitych było sto i dwadzieścia tysięcy mężów walecznych.

11. Tedy ciągnął Giedeon * drogą tych, co mieszkali w namieciech, od wschodu słońca Nobe i Iegbaa, i uderzył na obóz, (a obóz się był ubespieczył,) *Ozea.19,14.

II. 12. A uciekli Zebee i Salmana, i gonił ie, i poimał onych dwu Królów Madyańskich, Zebee i Salmana, i wszystko woysko ich strwożył. * Ps. 83, 12.

13. Potym się wrócił Giedeon, syn Ioasów, z bitwy, niż weszło słońce;

14. A poimawszy młodzieńca z mężów Sokot, wypytał go, który spisał mu przednieyszych w Sokot i starszych iego, siedmdziesiąt i siedm mężów.

15. A przyszedszy do mężów Sokot, rzekł: Otoż Zebee i Salmana, którymiście urągali, mówiąc: Izali moc Zeby i Salmana iest w ręku twoich, abyśmy mieli dać mężom twoim spracowanym chleba?

III. 16. Przetoż wziąwszy starsze miasta onego, i ciernia z oney pustyni i ostu, dał na nich przykład innym mężom Sokot.

17. Wieżę też Fanuel rozwalił, i pobił męże miasta.

18. Rzekł potym do Zebee i do Salmana: Co zacz byli mężowie oni, któreście pobili w Tabor? A oni odpowiedzieli: Takowi byli iakiś ty; każdy z nich na weyrzeniu był, iako syn królewski.

19. I rzekł: Braciać to moi, synowie matki moiey byli; żywie PAN, byście ie byli żywo zachowali, nie pobiłbym was.

20. I rzekł do Ietra, pierworodnego swego: Wstań, a pobiy ie. Ale nie dobył młodzieńczyk miecza swego, przeto iż się bał; bo ieszcze był pacholęciem.

21. Tedy * rzekli Zebee i Salmana: Wstań ty, a rzuć się na nas; bo iaki mąż, taka siła iego. A tak wstawszy Giedeon, zabił Zebee i Salmana, i pobrał klenoty, które były na szyiach wielbłądów ich. *Ps.83,12.

22. I rzekli Izraelczycy do Giedeona: Panuy nad nami, i ty, i syn twóy, i syn syna twego; boś nas wybawił z ręki Madyańczyków.

IV. 23. Na to odpowiedział im Giedeon: Nie będę ia panował nad wami, ani będzie panował syn móy nad wami; PAN panować będzie nad wami.

24. Nad to rzekł do nich Giedeon: Będę was prosił o iednę rzecz, aby mi każdy z was dał nausznicę z łupu swego; (bo nausznice złote mieli, będąc Ismaelczykami.)

25. I rzekli: Radzić damy; i rozpostarszy szatę rzucali na nię każdy nausznicę z łupów swoich.

26. I była waga nausznic onych złotych, które sobie uprosił, tysiąc i siedm set syklów złota, oprócz klenotów i zawieszenia i szat szarłatowych, które były na Królach Madyańskich, i oprócz łańcuchów, które były na szyiach wielbłądów ich,

V. 27. I sprawił z tego Giedeon Efod, a położył go w mieście swém w Efra; i zcudzołożył się tam wszystek Izrael, chodząc za nim, a było to Giedeonowi i domowi iego sidłem.

28. A tak byli poniżeni Madyańczycy przed synami Izraelskimi, i nie podnieśli więcey głowy swoiey; i była w pokoiu ziemia przez czterdzieści lat za dni Giedeona.

29. Wrócił się tedy Ierobaal, syn Ioasów, i mieszkał w domu swoim.

30. A miał Giedeon siedmdziesiąt synów, którzy poszli z biodr iego; albowiem miał wiele żon.

31. Miał też założnicę, która była w Sychem, a ta mu urodziła syna, i dała mu imię Abymelech.

VI. 32. Umarł potym Giedeon, syn Ioasów, w starości dobréy, a pogrzebion iest w grobie Ioasa, oyca swego w Efra, które iest oyca Esrowego.

33. A gdy umarł Giedeon, odwrócili się synowie Izraelscy, i zcudzołożyli się, idąc za Baalem, i postawili sobie Baalberyt za boga.

VII. 34. I nie pamiętali synowie Izraelscy na PANA, Boga swego, który ie wyrwał z rąk wszystkich nieprzyiaciół ich okolicznych;

35. I nie uczynili miłosierdzia z domem Ierobaala * Giedeona według wszystkich dobrodzieystw, które on był uczynił Izraelowi.

* Sędz. 6, 32.

Rozdział IX.

I. Abymelechowe tyraństwo nad bracią 1. 2. II. i niewdzięczność Sychemitów przeciw Giedeonowi, 3-6. III. którym Iotam, syn pozostały, wytracenie przez przypowieść przepowiada, 7-22. IV. co się też samą rzeczą wypełniło. 23-57.

Tedy odszedł Abymelech, syn Ierobaalów, do Sychem, do braci matki swéy, i mówił do nich, i do wszystkiego narodu domu oyca matki swéy, a rzekł:

2. Mówcie proszę, gdzieby słyszeli wszyscy przełożeni Sychem: Co wam lepszego, aby nad wami panowało siedmdziesiąt mężów, wszyscy synowie Ierobaalowi, czyli żeby panował nad wami mąż ieden? Wżdy pamiętaycie, żem ia kość wasza, i ciało wasze.

II. 3. Tedy mówili bracia matki iego o nim, gdzie słyszeli wszyscy przełożeni Sychem, wszystkie te słowa i nakłoniło się serce ich za Abymelechem, bo rzekli: Brat nasz iest.

4. I dali mu siedmdziesiąt śrebrników z domu Baalberyt, i naprzyimował za nie Abymelech ludzi lekkomyślnych, i tułaczów którzy chodzili za nim.

5. I przyszedł w dom oyca swego do Efra, a pobił bracią swą, syny Ierobaalowe, siedmdziesiąt mężów na iednym kamieniu; tylko został Iotam, syn Ierobaalów, naymnieyszy, iż się był skrył.

6. I zebrali się wszyscy mężowie Sychem, i wszystek dom Mello, a szedszy obrali Abymelecha Królem na równinie, kędy stał słup w Sychem.

III. 7. Co gdy powiedziano Iotamowi, szedszy stanął na wierzchu góry Garyzym, a podniozszy głos swóy wołał, i rzekł im: Posłuchaycie mię mężowie Sychem, a was też Bóg usłyszy.

8. Zeszły się drzewa, aby pomazały nad sobą Króla, i rzekły do oliwnego drzewa: Króluy nad nami.

9. Którym odpowiedziało oliwne drzewo: Izali opuszczę tłustość moię, przez którą uczczony bywa Bóg i ludzie, a póydę, abym wystawione było nad drzewy?

10. Rzekły potym drzewa do figowego drzewa: Pódź ty, króluy nad nami.

11. Którym odpowiedziało figowe drzewo: Izali opuszczę słodkość moię, i owoc móy wyborny, a póydę, abym wystawione było nad drzewy?

12. Potym rzekły drzewa do macicy winnéy: Podź ty, króluy nad nami.

13. Tedy im odpowiedziała macica: Izali opuszczę moszcz móy, który uwesela Boga * i ludzie, a póydę, abym wystawiona była nad drzewy?

* Ps. 104, 15. Izai. 62, 9. Syr. 31, 32.

14. I rzekły wszystkie drzewa do ostu: Pódź ty, króluy nad nami.

15. Tedy odpowiedział oset drzewom: Ieżli wy prawdziwie chcecie pomazać mię za Króla nad sobą, pódźcież, a odpoczywaycie pod cieniem moim, a ieżliż nie, niech wynidzie ogień z ostu, a spali Cedry Libańskie.

16. A tak teraz ieżliście prawdziwie a szczyrze uczynili, obrawszy sobie Królem Abymelecha; a ieżliście się dobrze obeszli z Ierobaalem i z domem iego, a ieżliście podług dobrodzieystw ręki iego uczynili z nim;

17. (Albowiem walczył oyciec móy za was, i podał duszę swą w niebezpieczeństwo, aby was wyrwał z ręki Madyańczyków;

18. Aleście wy powstali przeciw domowi oyca mego dziś, i pobiliście syny iego, siedmdziesiąt mężów na iednym kamieniu, i obraliście Królem Abymelecha, syna służebnicy iego, nad mężami Sychem, iż bratem waszym iest.)

19. Ieżliście prawdziwie a szczyrze obeszli się z Ierobaalem, i z domem iego dnia tego, weselcież się z Abymelecha, a on niech się też weseli z was.

20. Ale ieżliż nie, niechayże wynidzie ogień z Abymelecha, a pożrze męże Sychem, i dom Mello; niechayże też wynidzie ogień od mężów Sychem, i z domu Mello, a pożrze Abymelecha.

21. Tedy uciekł Iotam, a uciekszy poszedł do Beer, i mieszkał tam, boiąc się Abymelecha, brata swego.

22. A tak panował Abymelech nad Izraelem przez trzy lata.

V. 23. I posłał Bóg ducha złego między

dzy Abymelecha i między męże Sychemskie, a złamali wiarę mężowie Sychem Abymelechowi;
24. Aby się zemszczono krzywdy siedmdziesiąci synów Ierobaalowych, aby krew ich przyszła na Abymelecha, brata ich, który ie pobił, i na męże Sychemskie, którzy zmocnili ręce iego, aby pobił bracią swoię.
25. I zasadzili się nań mężowie Sychemscy na wierzchu gór, a rozbiiali każdego, który iedno szedł tamtą drogą. I powiedziano to Abymelechowi.
26. Nad to przyszedł Gaal, syn Obedów, i bracia iego, i przyszedł do Sychem, a poufali mu mężowie Sychem.
27. A wyszedszy na pola zbierali wina swoie, i tłoczyli, weseląc się; a wszedszy w dom bogów swoich, iedli i pili, a złorzeczyli Abymelechowi.
28. Tedy rzekł Gaal, syn Obedów: Cóż iest Abymelech? i co iest Sychem, żebyśmy mu służyli? azaż nie iest syn Ierobaalów, a Zebul urzędnikiem iego? raczey służcie mężom Hemora, oyca Sychemowego; bo czemużbyśmy onemu służyć mieli?
29. O by kto podał ten lud w ręce moie, abym przątnął Abymelecha: I rzekł Abymelechowi: Zbierz sobie woysko, a wynidź.
30. A usłyszawszy Zebul, przełożony miasta onego, słowa Gaala, syna Obedowego, zapalił się gniew iego.
31. I wyprawił posły do Abymelecha potaiemnie, mówiąc: Oto Gaal, syn Obedów, i bracia iego przyszli do Sychem, a oto chcą walczyć z miastem przeciwko tobie.
32. A tak teraz wstań nocą, ty i lud, który iest z tobą, a uczyń zasadzkę w polu,
33. A rano, gdy słońce wznidzie, wstawszy uderzysz na miasto; a gdy on i lud, który iest z nim, wynidzie przeciw tobie, uczynisz z nim, co będzie chciała ręka twoia.
34. Tedy wstawszy Abymelech, i wszystek lud, który z nim był, w nocy, zasadzili się przeciw Sychem na czterech mieyscach.
35. A wyszedszy Gaal, syn Obedów, stanął w samey bramie miasta; wstał też i Abymelech, i lud, który z nim był, z zasadzki.
36. A widząc Gaal lud, rzekł do Zebula: Oto, lud idzie z wierzchu gór. Któremu odpowiedział Zebul: Cień gór ty widzisz, iakoby ludzie.
37. Tedy powtóre rzekł Gaal, mówiąc: Oto, lud zstępuie z góry a ieden huf idzie drogą równiny Meonenim.
38. Tedy rzekł do niego Zebul: Gdzież teraz usta twoie, które mówili: Co iest Abymelech, abyśmy mu służyć mieli? izali to nie ten lud, który wzgardził? wynidź teraz, a walcz przeciw niemu.
39. A tak wyszedł Gaal przed mężami Sychem, a walczył przeciw Abymelechowi.
40. I gonił go Abymelech, gdy przed nim uciekał, a poległo wiele rannych aż do samey bramy.
41. I został Abymelech w Aruma; a Zebul wygnał Gaala z bracią iego, aby nie mieszkali w Sychem.
42. Ale nazaiutrz wyszedł lud w pole, i powiedziano to Abymelechowi,
43. Wziąwszy tedy lud, rozdzielił go na trzy hufce, i zasadził się w polu; a widząc, a oto lud wychodził z miasta, wypadł na nie, i pobił ie.
44. Bo Abymelech i hufy, które z nim były, uderzyły na nie, i stanęli u samey bramy miasta, a inne dwa hufy uderzyły na wszystkie, którzy byli w polu, i pobili ie.
45. A Abymelech dobywał miasta przez on wszystek dzień, i wziął ie; a lud, który w niem był, pomordował, a zburzywszy miasto, posiał ie solą.
46. A usłyszawszy wszyscy mężowie, którzy byli na wieży Sychem, przyszli do twierdzy domu boga Beryt.
47. I odpowiedziano Abymelechowi, że się tam zgromadzili wszyscy mężowie wieży Sychem.
48. Tedy wszedł Abymelech na górę Salmon, on i wszystek lud, który był z nim; a nabrawszy z sobą siekier, uciął gałąź z drzewa, a wziąwszy ią, włożył na ramiona swoie, i rzekł do ludu, który z nim był: Co

wi-

widzicie, żem uczynił, prętko uczyńcie tak, iako ia.
49. A tak uciąwszy z onego wszystkiego ludu każdy gałąź swoię, szli za Abymelechem, a kładli ie około twierdzy, i spalili nimi twierdzą ogniem; i poginęło tam wszystkich mężów wieży Sychemskiéy około tysiąca mężów i niewiast.
50. Potym szedł Abymelech do Tebes, a położywszy się przeciwko Tebes, dobył go.
51. Ale wieża była mocna w pośrzodku miasta, na którą uciekli wszyscy mężowie, i niewiasty, i wszyscy przednieysi miasta, a zamknąwszy ią za sobą, weszli na dach wieży.
52. Tedy przyszedł Abymelech aż do samèy wieży, i dobywał iéy, a stanąwszy u samych drzwi, chciał ią spalić ogniem.
53. Między tym * zrzuciła niewiasta niektóra sztukę kamienia od żarn na głowę Abymelechowę, i rozbiła wierzch głowy iego. *2Sam.11,21.
54. Który na tych miast zawoławszy pacholika, co nosił broń iego, rzekł do niego: Dobądź miecza twego, a zabiy mię, by snadź nie rzeczono o mnie: Niewiasta go zabiła: a tak przebił go pacholik iego, i umarł.
55. A widząc mężowie Izraelscy, iż umarł Abymelech, rozeszli się każdy do mieysca swego.
56. I oddał Bóg ono złe Abymelechowi, które uczynił nad oycem swoim, zabiwszy siedmdziesiąt braci swych.
57. I wszystko złe mężów Sychem obrócił Bóg na głowę ich; a przyszło na nie przeklęctwo Iotama, syna Ierobaalowego.

ROZDZIAŁ X.

I. Tola i Iair sądzą Izraelczyki, 1-5. II. którzy gdy opuścili PANA 6. III. Filistynom podani byli 7-9. IV. Iż potym grzéch swóy wyznawaią, 10-15. V. Bóg się zmiłował nad nimi, 16-18.

I powstał po Abymelechu na obronę Izraela Tola, syn Fui, syna Dodowego, mąż z pokolenia Isascharowego, a ten mieszkał w Samir na górze Efraim;
2. I sądził Izraela przez dwadzieścia i trzy lata, potym umarł, i pogrzebion iest w Samir.
3. A po nim powstał Iair Galaadczyk, który sądził Izraela przez dwadzieścia i dwa lata.
4. A ten miał trzydzieści synów którzy ieździli na trzydziestu oślęt, a mieli trzydzieści miast, które zwano Awot Iair aż po dzisiéyszy dzień w ziemi Galaadskiéy.
5. I umarł Iair, a pogrzebion iest w Kamon.
II. 6. Lecz znowu synowie Izraelscy czynili złe przed oczyma PAńskiemi, służąc Baalowi, i Astarotowi, i bogom Syryyskim, i bogom Sydońskim, i bogom Moabskim, i bogom synów Ammon, nawet bogom Filistyńskim, a opuściwszy PANA, nie służyli mu.
III. 7. Przetoż się wzruszył gniewem PAN przeciw Izraelowi, i podał ie w ręce Filistynów, i w ręce synów Ammonowych,
8. Którzy trapili i uciskali syny Izraelskie od onego roku przez ośmnaście lat, wszystkie syny Izraelskie, którzy byli przed Iordanem w ziemi Amorreyczyka, która iest w Galaad,
9. Przeprawili się téż synowie Ammonowi za Iordan, aby walczyli z Iudą, i z Beniaminem, także i z domem Efraimowym, i ścisnęli Izraelczyki bardzo.
IV. 10. Tedy wołali synowie Izraelscy do PANA, mówiąc: Zgrzeszyliśmy tobie, żeśmy opuścili ciebie, Boga naszego, i służyliśmy Baalom.
11. Ale PAn rzekł do synów Izraelskich: Izalim was od Egipczyków, i od Amorreyczyków, od synów Ammonowych, i od Filistynów.
12. I od Sydończyków, i Amalekitów, i Mahanitów, którzy was trapili, gdyście wołali do mnie, nie wybawił z ręki ich?
13. Aleście wy mię opuścili, a służyliście bogom cudzym; przetoż was więcéy nie wybawię.
14. Idźcież, a wołaycie do bogów, którąście sobie obrali; oni niechay was wybawią czasu ucisku waszego.
15. I odpowiedzieli synowie Izraelscy PANU: Zgrzeszyliśmy; uczyńże ty z nami, co się zda dobrego w

oczach

oczach twoich, tylko wybaw nas prosimy dnia tego.
V. 16. I wyrzucili bogi cudze z pośrzodku siebie, a służyli PANU; i użalił się PAN utrapienia Izraelskiego.
17. Zebrali się tedy synowie Ammonowi, a położyli się obozem w Galaad; zebrali się też i synowie Izraelscy, a położyli się obozem w Masfa.
18. Tedy rzekł lud i przełożeni w Galaad między sobą: Kto się naprzód pocznie potykać z syny Ammonowymi, ten będzie Hetmanem nad wszystkimi mieszkaiącymi w Galaad.

Rozdział XI.

I. Iefte od braci wygnany 1-5. II. a za Hetmana od Galaadczyków obrany będąc 6-11. III. posły do Króla Ammonitskiego wyprawuie, 12-29. IV. a ślub uczyniony, 30. 31. V. Króla Ammonitskiego poraziwszy, 32-38. VI. nad córką swą wypełnia. 39. 40.

Ale * Iefte Galaadczyk był człowiekiem bardzo mężnym, a był synem niewiasty nierządnéy, z którą spłodził Galaad tegoż Ieftego.
* Zyd. 11, 32.
2. Ale i żona Galaadowa narodziła mu synów; a dorostszy synowie téy żony, wygnali Ieftego, mówiąc mu: Nie będziesz * brał dziedzictwa w domu oyca naszego, boś ty iest synem inszéy niewiasty. *5Moy.23,2.
3. Uciekł tedy Iefte przed bracią swoią, a mieszkał w ziemi Tob; i zebrali się do niego ludzie ogołoceni, i poszli z nim.
4. I stało się potym, że walczyli synowie Ammonowi z Izraelem.
5. A gdy poczęli walczyć Ammonitowie z Izraelem, tedy poszli starsi z Galaad, aby wzięli Ieftego z ziemi Tob.
II. 6. I rzekli do niego: Podź, a bądź nam za Hetmana, a będziemy walczyli przeciwko synom Ammonowym.
7. Ale Iefte odpowiedział starszym Galaad: Izażeście wy mnie nie mieli w nienawiści, i wygnaliście mię z domu oyca mego? przecżżeście przyszli teraz do mnie, gdy ucisk przyszedł na was?
8. Tedy rzekli starsi z Galaad do Ieftego: Dla tegośmy się teraz wrócili do ciebie, abyś szedł z nami, a walczył przeciwko synom Ammonowym, a był nam za Hetmana wszystkim mieszkaiącym w Galaad.
9. I odpowiedział Iefte starszym z Galaad: Ponieważ wy mnie przywracacie, a chcecie, abym walczył przeciwko synom Ammonowym, a ieżli mi ie poda PAN, będęż wam za Hetmana?
10. I rzekli starsi z Galaad do Ieftego: PAN będzie świadkiem między nami, ieżliż tak według słowa twego nie uczyniemy.
11. Tedy szedł Iefte z starszymi z Galaad, i postanowił go lud Hetmanem i Książęciem nad sobą; i mówił Iefte wszystkie te słowa przed PANEM w Masfa.
III. 12. Potym wyprawił Iefte posły do Króla synów Ammonowych, mówiąc: Co ia mam z tobą, żeś przyciągnął na mię, abyś walczył przeciwko ziemi moiéy?
13. Na co odpowiedział Król synów Ammonowych posłom Ieftego: Że * wziął Izrael ziemię moię, gdy szedł z Egiptu, od Arnon aż do Iabok i aż do Iordanu; przetoż teraz wróć mi ią w pokoiu. *4Moy.21,25.
14. Powtóre ieszcze Iefte wyprawił posły do Króla synów Ammonowych.
15. I rzekł mu: Tak mówi Iefte; Nie wziął * Izrael ziemię Moabską, ani ziemię synów Ammonowych,
* 4 Moy. 21, 13. 5 Moy. 2, 9. 19.
16. Ale gdy z Egiptu szedł Izrael przez puszczą aż ku morzu * czerwonemu, a przyszedł do Kades,
* 5 Moy. 1, 1.
17. Zkąd wyprawił Izrael * posły do Króla Edomskiego, mówiąc: Proszę niech przeydę przez ziemię twoię, i nie pozwolił Król Edomski, także i do Króla Moabskiego posłał, i nie pozwolił; a tak został Izrael w Kades. *4Moy.20,14.17.
18. A gdy szedł przez puszczą, obszedł ziemię Edomską, i ziemię Moabską, a przyszedł * od wschodu słońca ziemi Moabskiéy, i położyli się obozem za Arnon, a nie wszedł w granice

ce Moabskie; bo Arnon iest granicą
Moabską: *4Moy.21,13.
19. Dla tegoż wyprawił Izrael posły
do Sebona, Króla Ammorreyskiego,
Króla w Hesebon, i rzekł mu Izrael:
Niech * przeydę proszę przez ziemię
twoię aż do mieysca mego.
* 4 Moy. 21, 22.
20. Ale nie dowierzał Sehon Izrae-
lowi, aby iść miał przez granice iego;
owszem zebrał Sehon wszystek lud
swóy, i położył się obozem w Iasa,
i zwiodł bitwę z Izraelem.
21. I dał * PAN, Bóg Izraelski, Se-
hona, i wszystek lud iego w ręce
Izraelowe, i poraził ie, a posiadł
Izrael wszystkę ziemię Amorreyczy-
ka, który mieszkał w oney ziemi.
* 5 Moy. 2, 33. Ps. 135, 10. 11. 12.
22. A tak posiedli wszystkie granice
Amorreyskie od Arnon aż do Iabok,
a od puszczy aż do Iordanu.
23. Ponieważ tedy PAN, Bóg Izrael-
ski, wypędził Amorreyczyka przed
ludem swym Izraelskim, przecz ty
chcesz panować nad nim?
24. Azaż coś dał posieść Kamos, bóg
twóy, tego nie posiędziesz? tak, ko-
go PAN, Bóg nasz, wygnał przed
oblicznością naszą, tego też dziedzi-
ctwo posiadamy.
25. Do tego, czymżeś ty lepszy nad
* Balaka, syna Seforowego, Króla
Moabskiego? zaż się on kiedy wadził
z Izraelem? zaż kiedy walczył prze-
ciwko niemu? *4Moy.22,2.
26. Oto przez trzy sta lat mieszkał
Izrael w Hesebon, i w wsiach iego,
także w Aroer, i w wsiach iego, we
wszystkich miastach, które są przy
granicy Arnon; czemużeście ich nie
odięli przez ten czas?
27. A tak nie iam tobie winien, ale
ty mnie źle czynisz, że walczysz prze-
ciwko mnie; niech PAN, który iest
Sędzią, rozsądzi dziś między syny
Izraelskimi i między syny Ammono-
wymi.
28. Ale nie usłuchał Król synów
Ammonowych słów Ieftego, które
wskazał do niego.
29. I był nad Ieftem Duch PAński,
a przeszedł przez Galaad, i przez Ma-
nase; przeszedł też przez Masfa w
Galaad, a z Masfy w Galaad ciągnął
przeciw synom Ammonowym.
IV. 30. Tamże uczynił Iefte ślub PA-
NU, mówiąc: Ieźli pewnie podasz
syny Ammonowe w ręce moie,
31. Tedy to, cobykolwiek wyszło
ze drzwi domu mego przeciwko mnie,
gdy się wrócę w pokoiu od synów
Ammonowych, to mówię będzie PA-
NU, albo ofiarować ie będę na cało-
palenie.
V. 32. A tak Iefte ciągnął przeciwko
synom Ammonowym, aby walczył
z nimi, i podał ie PAN w ręce iego.
33. I poraził ie od Aroer aż idąc do
Menit, dwadzieścia miast, i aż do
równiny winnic porażką bardzo wiel-
ką, a poniżeni są synowie Ammono-
wi przed syny Izraelskimi.
34. A gdy się wracał Iefte do Masfa
do domu swego, oto, córka iego wy-
szła przeciw niemu, z bębny, i z mu-
zyką; a ta była iedynaczka, bo nie
miał żadnego syna ani inney córki.
35. I stało się, gdy ią uyrzał, roz-
darł odzienie swoie, i rzekł: Ach,
córko moia, bardzoś mię poniżyła!
i tyś iest z tych, którzy mię frasuią,
gdyżem ślub uczynił PANU, a nie bę-
dę mogł odmienić.
36. Któremu odpowiedziała: Oy-
cze móy, uczyniłeś ślub PANU,
uczyńże ze mną tak, iakoś wyrzekł
usty twoiemi, gdyć tylko dał PAN
pomstę nad nieprzyiacioły twymi,
nad syny Ammonowymi.
37. Nad to rzekła do oyca swego:
To mi tylko uczyń; puść mię na dwa
miesiące, że póydę a wstąpię na gó-
ry, i opłakiwać będę panieństwo
moie, ia i towarzyszki moie.
38. A on rzekł: Idź; i puścił ią na
dwa miesiące. Poszła tedy ona i to-
warzyszki iey, a opłakiwała panień-
stwo swoie na górach.
VI. 39. A gdy wyszły dwa miesiące,
wróciła się do oyca swego, i wypeł-
nił nad nią ślub swóy, który był uczy-
nił; a tak ona nie poznała męża. I we-
szło to w zwyczay w Izraelu,
40. Iż na każdy rok schodziły się
córki Izraelskie, aby się rozmawiały
z córką Ieftego Galaadczyka, przez
cztery dni w rok.

ROZDZIAŁ XII.

I. Efraimitowie buntuią się przeciwko Ieftemu 1 3 II. Któ ych on zwyciężył 4-6. III. umarł 7. IV. a po nim besan, 8-10 V, Elon, 11 12. VI. i Abdon sądzili Izraela. 13-15.

I zebrali się mężowie Efraimscy, a przyszedszy ku północy, rzekli do Ieftego: Przeczżeś szedł walczyć przeciwko synom Ammonowym, a nie wezwałeś nas, abyśmy szli z tobą; przetoż dom twóy i ciebie spalimy ogniem.

2. I rzekł Iefte do nich; Miałem nie mały spór ia, i lud móy z syny Ammonowymi, i wzywałem was, a nie wybawiliście mię z rąk ich.

3. A widząc, żeście mię wybawić nie chcieli, odważyłem zdrowie swoie, i ciągnąłem przeciw synom Ammonowym, a podał ie PAN w ręce moie; i przeczżeście przyszli do mnie dnia tego, abyście walczyli przeciwko mnie?

II. 4. A tak zebrawszy Iefte wszystkie męże z Galaad, walczył z Efraimem; i porazili mężowie z Galaad Efraima, przeto iż mówili: Wy Galaadczycy, którzy się bawicie między Efraimitami i między Manasesytami, zbiegowieście od Efraimitów.

5. I odięli Galaadczycy brody Iordańskie Efraimowi; a gdy mówili uciekaiący z Efraimczyków: Niech przeydę, tedy pytali mężowie Galaadscy: A Efrateyczykieś ty? A ieźli rzekł: Nie,

6. Tedy mu mówili: Wymówże teraz Szybolet; ieźli rzekł: Sybolet, a inaczéy nie mógł wymówić, tedy poimawszy go, zabiiali go u brodu Iordańskiego. I poległo na on czas z Efraima czterdzieści i dwa tysiące.

III. 7. A tak sądził Iefte Galaadczyk Izraela przez sześć lat; potym umarł Iefte Galaadczyk, a pogrzebion iest w iednem z miast Galaadskich.

IV. 8. Potym sądził po nim Izraela Abesan z Betlehem:

9. A miał trzydzieści synów, i trzydzieści córek, które powydawał od siebie, a trzydzieści żon przywiodł synom swoim z inąd, i sądził Izraela przez siedm lat.

10. Umarł potym Abesan, i pogrzebion iest w Betlehem.

V. 11. A po nim sądził Izraela Elon Zabulończyk, i sądził Izraela przez dziesięć lat.

12. Potym umarł Elon Zabulończyk, i pogrzebiony iest w Aialon w ziemi Zabulon.

VI. 13. A po nim sądził Izraela Abdon, syn Hellelów, Faratończyk.

14. A ten miał czterdzieści synów, i trzydzieści wnuków, którzy ieździli na siedmdziesiąt ośląt; i sądził Izraela przez ośm lat.

15. Umarł potym Abdon, syn Hellelów, Faratończyk, i pogrzebiony iest w Faratonie w ziemi Efraimskiéy, na górze Amalekitów.

ROZDZIAŁ XIII.

I Izraelczycy zniewoleni od Filistynów, 1. II. Samson obiecany 2-23. III. narodzenie iego 24-25.

Potym znowu synowie Izraelscy czynili złe przed oczyma PAńskiemi, i podał ie PAN w ręce Filistynów przez czterdzieści lat.

II. 2. Tedy był mąż niektóry z Saraa, z pokolenia Dan, imieniem Manue, a żona iego była niepłodną, i nie rodziła.

3. I ukazał się Anioł PAński onéy niewieście, a rzekł do niéy: Otoś teraz niepłodna, aniś rodziła; ale poczniesz i porodzisz syna.

4. Przetoż się teraz strzeż, abyś nie piła wina, i napoiu mocnego, i abyś nie iadła nic nieczystego;

5. Bo oto poczniesz i porodzisz syna, a brzytwa * nie postoi na głowie iego, bo Nazareyczykiem Bożym będzie to dziecię zaraz z żywota; a on pocznie wybawiać Izraela z ręki Filistynów.

* 4 Moy. 6, 5.

6. Tedy przyszła niewiasta, i powiedziała to mężowi swemu, mówiąc: Mąż Boży przyszedł, do mnie, którego oblicze było iako oblicze Anioła Bożego, bardzo straszne, i nie pytałam go, zkąd był, ani mi imienia swego oznaymił.

7. Tylko mi rzekł: Oto, poczniesz i porodzisz syna; przetoż teraz nie piy wina, ani napoiu mocnego, ani iedz co nieczystego; bo Nazareyczykiem Bożym będzie to dziecię zaraz z żywota aż do dnia śmierci swoiéy.

8. Tedy się modlił Manue PANU, mó-

mówiąc: Proszę PANIE móy, mąż Boży, któregoś posłał, niech przyidzie proszę z nowu do nas, a nauczy nas, co czynić mamy z dziecięciem, które się narodzi?

9. I wysłuchał Bóg głos Manuego; bo przyszedł Anioł Boży z nowu do niewiasty oney, gdy siedziała na polu; ale Manue, mąż iéy, nie był z nią.

10. Tedy kwapiąc się ona niewiasta, bieżała, i opowiedziała mężowi swemu, i rzekła mu: Oto mi się ukazał mąż on, który był przyszedł przed tym do mnie.

11. A wstawszy Manue szedł za żoną swoią; a przyszedszy do onego męża, rzekł mu: Tyżeś iest ten mąż, któryś mówił z żoną moią? A on rzekł: Iam iest.

12. I rzekł Manue: Niech się teraz spełni słowo twoie; ale cóż będzie za obyczay dziecięcia, i co za sprawa iego?

13. I odpowiedział Anioł PAŃski Manuemu: Wszystkiego, com powiedział żonie twoiéy, niech się strzeże.

14. Żadnéy rzeczy, która pochodzi z winnéy macicy, niechay nie ie; także wina ani napoiu mocnego, niech nie piie, ani żadnéy rzeczy nieczystéy niech nie ie, a com iéy kolwiek przykazał, tego niech przestrzega.

15. Tedy rzekł Manue do Anioła PAŃskiego: Day się proszę zatrzymać, a nagotuiemy przed cię koźlątko z stada.

16. Ale Anioł PAŃski odpowiedział Manuemu: Choćbyś mię zatrzymał, nie będę iadł chleba twego; ale ieźli będziesz chciał sprawić całopalenie, ofiaruyże ie PANU; bo nie wiedział Manue, żeby on był Anioł PAŃski.

17. Tedy rzekł Manue do Anioła PAŃskiego: Cóż za imię twoie? abyśmy, gdy się spełni słowo twoie, uczcili cię.

18. Któremu odpowiedział Anioł PAński: Przeczże pytasz o imię moie, które iest dziwne?

19. Wziął tedy Manue koźlę z stada, i ofiarę śniedną, i ofiarował to na opoce PANU, i uczynił cud, a Manue i żona iego patrzyli na to.

20. A gdy wstępował płomień z ołtarza ku niebu, tedy wstąpił Anioł PAński w płomieniu ołtarzowym, a Manue, i żona iego widząc to, upadli na twarzy swe na ziemię.

21. A potym nie ukazał się więcéy Anioł PAński Manuemu, ani żonie iego; i poznał Manue, że to był Anioł PAński.

22. I rzekł Manue do żony swoiéy: Koniecznie pomrzemy, * bośmy Boga widzieli. *2Moy.33,20. 5Moy.5,26.

23. Któremu odpowiedziała żona iego; Gdyby nas chciał PAN zabić, nie przyiąłby z rąk naszych całopalenia, i ofiary śniednéy, aniby nam był okazał tego wszystkiego, aniby nam na ten czas był obiawił takowych rzeczy.

III. 24. Porodziła tedy ona niewiasta syna, i nazwała imię iego * Samson; i rosło dziecię, a błogosławił mu PAN. * Żyd. 11, 32.

25. I począł go Duch PAński umacniać w obozie Dan między Saraa i między Estaol.

Rozdział XIV.

I. Samson żonę od Filistynów poiął, 1-4. II. lwa rozdarł, 5-8. III. wracaiąc się na zad, miód w nim znalazł, 9-11. IV. gadkę ztąd Filistynom zadał, 12-14. V. i iako ią oni wyłożyli. 15-20.

Szedł tedy Samson do Tamnaty, a uyrzał tam niewiastę z córek Filistyńskich.

2. A przyszedszy oznaymił oycu swemu i matce swoiéy, mówiąc: Niewiastem widział w Tamnacie z córek Filistyńskich; przetoż teraz weźmiycie mi ią za żonę.

3. I rzekł mu oyciec iego, i matka iego: Azaż niemasz mięzy córkami braci twych, i we wszystkim ludu moim niewiasty, że chcesz iść a wziąć sobie żonę z Filistynów nieobrzezanych? Odpowiedział Samson oycu swemu: Tę mi weźmiycie, bo się podobała oczom moiém.

4. A oyciec iego i matka iego nie wiedzieli, że to było od PANA; bo on przyczyny szukał na Filistyny, gdy na on czas Filistyni panowali nad Izraelem.

II. 5. Tedy szedł Samson z oycem swym i z matką swoią do Tatmnaty, a przychodząc ku winnicom Tatmnaty, oto, lew młody ryczący zabieżał mu.
6. I przypadł nań Duch PAŃski, a rozdarł go, iakoby rozdarł koźlę, choć nic niemiał w rękach swych, i nieoznaymił oycu swemu i matce swoiéy, co uczynił.
7. Przyszedszy tedy mówił z oną niewiastą, a podobała się oczom Samsonowym.
8. A wróciwszy się po kilku dni, aby ią poiął, zstąpił, aby oglądał on ścierw lwi, a oto, róy pszczół był w ścierwie lwim, i miód.
III. 9. A wziąwszy go w ręce swoie szedł drogą i iadł, a przyszedszy do oyca swego i do matki swoiéy, dał im, i iedli; ale im nie powiedział, że z ścierwu lwiego nabrał miodu.
10. Tedy szedł oyciec iego do onéy niewiasty, i sprawił tam Samson wesele; bo tak czyniwali młodzieńcy.
11. A gdy go uyrzeli Filistyni, wzięli trzydzieści towarzyszów, aby byli przy nim.
IV. 12, Do których rzekł Samson: Zadam wam gadkę, a ieźli ią zgadniecie przez siedm dni wesela, i wyłożycie mi ią, tedy wam dam trzydzieści prześcieradł, i trzydzieści szat odmiennych.
13. A ieźliż mi iéy nie zgadniecie, tedy wy mnie dacie trzydzieści prześcieradł, i trzydzieści szat odmiennych; którzy mu odpowiedzieli: Zaday gadkę twoię, a będziemy iéy słuchali.
14. I rzekł do nich: Z pożeraiącego wyszedł pokarm, a z mocnego wyszła słodkość; i nie mogli zgadnąć onéy gadki przez trzy dni.
V. 15. I rzekli dnia siodmego do żony Samsonowéy: Namów męża twego, aby nam powiedział gadkę, byśmy snadź nie spalili ciebie, i domu oyca twego ogniem; na toźeście nas wezwali, abyście posiedli maiętność naszę, czy nie na to?
16. Płakała tedy żona Samsonowa nań, mówiąc: Zaprawdę mię masz w nienawiści, a nie miłuiesz mię; zadałeś gadkę synom ludu mego, a nie chcesz mi iéy oznaymić, I rzekł do niéy: Otom iéy oycu memu i matce moiéy nie oznaymił, a tobie bym miał oznaymić?
17. I płakała nań przez one siedm dni, póki mieli wesele. Stało się tedy dnia siodmego, że iéy oznaymił, bo mu się uprzykrzała. A ona powiedziała onę gadkę synom ludu swego.
*18. Przetoż rzekli do niego mężowie onego miasta siodmego dnia przed zachodem słońca: Cóż słodszego nad miód, a co mocnieyszego nad lwa? którym on odpowiedział: Byście byli nie orali iałowicą moią, nie zgadlibyście byli gadki moiéy.
19. I przypadł nań Duch PAŃski, a szedszy do Aszkalonu, zabił z nich trzydzieści mężów a wziąwszy łupy z nich, dał szaty odmienne onym, którzy zgadli gadkę, i rozgniéwawszy się bardzo, poszedł do domu oyca swego.
20. I dostała się żona Samsonowa towarzyszowi iego, z którym miał towarzystwo.

Rozdział XV.

I. Samson dla odiętéy żony Filistynom zboże popalił, 1-12. II. a gdy związany i onym wydany był, 13. 14. III. czeluścią oślą tysiąc mężów zabił, 15-17. IV. potym wodą z czeluści pragnienie ugasił. 18-20.

I stało się po kilku dni, pod czas żniwa pszenicznego, że nawiedził Samson żonę swoię, wziąwszy koźlę z stada, i mówił: Wnidę do żony moiéy do komory; ale mu nie dopuścił oyciec iéy wniść.
2. Bo rzekł oyciec iéy, mówiąc: mniemałem, żeś ią miał w nienawiści; przetoż dałem ią * towarzyszowi twemu; azaż siostra iéy młodsza nie iest cudnieysza nad nię? weźmiyże ią sobie miasto niéy. * Sędz. 14, 20.
3. I odpowiedział im Samson: Już teraz nie będę winien napotym Filistynom, choć im uczynię co złego.
4. Odszedszy tedy Samson ułapił trzy sta liszek, a nabrawszy pochodni przywiązał ogon do ogona, i uwiązał pochodnią iednę między dwiema ogonami w pośrzodku.
5. Potym zapaliwszy ogniem pochodnie, rozpuścił ie między zboża Filistyń-

styńskie, i popalił tak stogi iako zboża stoiące, i winnice z oliwnicami.

6. Tedy rzekli Filistynowie: Któż to uczynił? I powiedziano: Samson, zięć Tamnatczyków, przeto że mu wziął żonę iego, a dał ią towarzyszowi iego. Poszli tedy Filistynowie, i spalili ią i oyca iéy ogniem.

7. Którym rzekł Samson: Chociaście to uczynili, przecięć się ia pomszczę nad wami, a potym przestanę.

8. A tak potłukł ie okrutnie od biodr aż do goleni, a odszedszy mieszkał na wierzchu opoki Etam.

9. Przyciągnęli tedy Filistynowie, a położywszy się obozem w Iuda, rozciągnęli się aż do Lechy.

10. Tedy rzekli mężowie Iuda: Przeczżeście wyciągnęli przeciwko nam? I odpowiedzieli: Przyszliśmy, abyśmy związali Samsona, i uczynili mu, iako on nam uczynił.

11. A tak wyszło trzy tysiące mężów z Iuda na wierzch opoki Etam, i mówili do Samsona: Azaż niewiesz, że panuią nad nami Filistynowie? I cóżeś nam to uczynił? I odpowiedział im: Iako mi uczynili i takiem im uczynił.

12. I rzekli mu: Przyszliśmy, abyśmy cię związali, i wydali w ręce Filistynów; którym odpowiedział Samson: Przysiężcie mi, że się na mię sami nie targniecie.

II. 13. A oni mu rzekli, mówiąc: Nie; tylko związawszy cię wydamy cię w ręce ich, ale cię nie zabiiemy. A tak związali go dwiema powrozami nowymi, i zprowadzili go z opoki.

14. Który gdy przyszedł aż do Lechy, tedy Filistynowie krzycząc bieżeli przeciw niemu; ale Duch PANski przypadł nań, i stały się powrozy, które były na ramionach iego, iako nici lniane ogniem spalone, i rozerwały się zwiąski z rąk iego.

III. 15. Tedy nalazszy czeluść oślą świeżą, a wyciągnąwszy po nię rękę swoię, wziął ią, i zabił nią tysiąc mężów.

16. Zatym rzekł Samson: Czeluścią oślą kupę iednę albo dwie kupy, a czeluścią oślą zabiłem tysiąc mężów.

17. A gdy przestał mówić, porzucił czeluść z ręki swéy, i nazwał mieysce ono Ramath Lechy.

IV. 18. Zatym upragnął bardzo, i zawołał do PANA mówiąc: Tyś dał przez rękę sługi twego to wybawienie wielkie, a teraz umrę od pragnienia, albo wpadnę w ręce nieobrzezańców.

19. A tak rozszczepił Bóg skałę w Lechy, i wyszły z niéy wody, i napił się, i wrócił się Duch iego a ożył; przetoż nazwał imię onego źródła: Zródło wzywaiącego, które iest w Lechy aż do dnia dzisieyszego.

20. I sądził lud Izraelski za dni Filistynów przez dwadzieścia lat.

Rozdział XVI.

I. Samson bramy miasta Gazy zaniosł na górę, 1-3. II. a za oszukaniem żony 4-20. III. od Filistynów poymany i oślepiony iest. 21-29. IV. Umieraiąc wiele ich pobił, 30. V. a od braci swych pogrzebion iest. 31.

Potym szedł Samson do Gazy, a uyrzawszy tam niewiastę nierządną, wszedł do niéy.

2. I powiedziano mieszczanom w Gazie: Przyszedł tu Samson. Którzy obstąpiwszy go, strzegli nań całą noc w bramie mieyskiéy, a sprawuiąc się cicho przez onę całą noc, mówili: Gdy się pocznie rozedniwać, zabiiemy go.

3. Ale Samson spał aż do północy, a wstawszy od północy, uiął wrota bramy mieyskiéy ze dwiema podwoiami, i wyrwał ie z zaworą, i włożył na ramiona swoie, a zaniosł ie na wierzch góry, która była przeciw Hebronowi,

II. 4. I stało się potym, że sie rozmiłował niewiasty w dolinie Sorek, któréy imię Dalila.

5. I przyszli do niéy Książęta Filistyńskie, i mówili iéy; Oszukay go, a wywiedz się, w czym iest moc iego wielka, a iakobyśmy go przemoc i związawszy utrapić mogli? a dać każdy z nas tysiąc i sto śrebrników.

6. Tedy rzekła Dalila do Samsona: Powiedz mi proszę, w czym iest moc twoia wielka, a czymbyś związany i utrapiony bydź mogł.

7. I odpowiedział iéy Samson: Ieżliby mię związano siedmią wici surowych, które ieszcze nie uschły tedy osłabieię, i będę iako inny człowiek.

8. I przyniosły iéy Książęta Filistyńskie siedm wici surowych, które ieszcze nie były uschły, i związała go nimi.

9. A oni się byli nań zasadzili w komorze, i rzekła mu: Filistynowie nad tobą Samsonie; ale on zerwał wici, iakoby kto zerwał nić zgrzebną ogniem napaloną, i nie poznano, w czym była moc iego.

10. Rzekła potym Dalila do Samsona: Otoś mię oszukał, i zkłamałeś mną; teraz powiedz mi proszę, czymby cię związać?

11. A on iéy odpowiedział: Ieżliby mię związano powrozami nowymi, których ieszcze nie używano, tedy osłabieię, i będę iako inny człowiek.

12. A tak wzięła Dalila powrozy nowe, i związała go nimi, i rzekła do niego: Filistynowie nad tobą Samsonie; (a oni się byli nań zasadzili w komorze,) ale porwał ie na ramionach swych iako nici.

13. Rzekła zatym Dalila do Samsona: Pókiż ze mnie szydzić będziesz, i kłamać mną? powiedzże mi, czymbyś mogł bydź związany? I powiedział iéy: Gdybyż przywiła siedm kędzierzy głowy moiéy do wału tkackiego.

14. Ona tedy przybiwszy gwoździem do wału tkackiego rzekła do niego: Filistynowie nad tobą Samsonie; ale on ocuciwszy się ze snu swego, wyrwał gwoźdź z osnową i z wałem.

15. Znowu rzekła do niego: Iakoż mówisz, miłuię cię? a serce twoie nie iest ze mną. Iużeś mię po trzy kroć oszukał, i nie powiedziałeś mi, w czym iest twoia moc wielka.

16. A gdy mu się uprzykrzała słowy swémi na każdy dzień, i trapiła go, aż zemdlała dusza iego na śmierć,

17. Tedy iéy otworzył całe serce swoie, i powiedział iéy: Brzytwa nigdy nie postała na głowie moiéy, gdyżem iest Nazareyczykiem *Bożym zaraz z żywota matki moiéy: gdyby mię ogolono, odeydzie ode mnie moc moia, i osłabieię, i będę iako inny człowiek. * Sędz. 13, 5. 7.

18. Widząc tedy Dalila, że iéy otworzył całe serce swoie, posłała i wezwała Książąt Filistyńskich, mówiąc: Pódźcież ieszcze raz, boć mi otworzył całe serce swoie; przyszły do niéy Książęta Filistyńskie, niosąc śrebro w ręku swych.

19. Tedy go uspiła na łonie swoiém, a przyzwawszy niektórego człowieka, dała ogolić siedm kędzierzy głowy iego; potym go ięła drażnić, gdy odeszła moc iego od niego,

20. I rzekła: Filistynowie nad tobą Samsonie. A ocuciwszy się z snu swego, rzekł: Wynidę iako i pierwéy, a wybiię się; a nie wiedział, że PAN odstąpił od niego.

III. 21. Tedy poimawszy go Filistynowie, wyłupili mu oczy, i wiedli go do Gazy, związawszy go dwiema miedzianymi łańcuchami, i musiał mleć w domu więźniów.

22. Potym poczęły włosy na głowie iego odrastać po onym ogoleniu.

23. A Książęta Filistyńskie zebrali się sprawować ofiary wielkie Dagonowi, bogu swemu, weselili się, i mówili: Podał bóg nasz w ręce nasze Samsona, nieprzyiaciela naszego.

24. Którego téż uyrzawszy lud chwalili boga swego, bo mówili: Podał bóg nasz w ręce nasze nieprzyiaciela naszego, a tego, który pustoszył ziemię naszę, i który wiele z naszych pozabiiał.

25. I stało się, gdy byli dobrey myśli, że rzekli: Zawołaycie Samsona, aby błaznował przed nami. A tak zawołano Samsona z domu więźniów, aby błaznował przed nimi, i postawili go między dwiemi słupami.

26. Zatym rzekł Samson do chłopca, który go trzymał za rękę iego: Przywiedź mię, abym pomacał słupów, na których dóm stoi, i podparł się na nich.

27. A dóm pełen był mężów i niewiast; także były wszystkie Książęta Filistyńskie, a na dachu około trzech tysięcy mężów i niewiast, którzy się przypatrowali, gdy błaznował Samson.

28. Wzywał tedy Samson PANA, i rzekł:

rzekł: PANIE Boże, wspomniy na
mię proszę, a zmocniy mię proszę
tylko ten raz, Boże, abym się raz
pomścił obu oczu moich nad Filisty-
nami.
29. A uiąwszy Samson oba słupy
pośrzednie, na których dóm stał,
wsparł się o nie, o ieden prawą ręką
swoią a o drugi lewą ręką swoią.
IV. 30. Zatym rzekł Samson: Niech
umrze dusza moia z Filistynami; a
gdy się o nie mocno oparł, upadł
dóm na Książęta, i na wszystek lud,
który w nim był, i było umarłych,
które on pobił umieraiąc, więcey niż
onych, które pobił za żywota swego.
V. 31. A przyszedszy bracia iego, i
wszystek dóm oyca iego, wzięli go, a
wróciwszy się pogrzebli go między
Saraa, i między Estaol, w grobie
Manue, oyca iego. A on sądził Izraela
przez dwadzieścia lat.

Rozdział XVII.

I. Michasowi matka bałwana ulała; 1-3. II. bałwochwalstwo iego, 4-6. III. do którego urządził sobie Lewitę za Kapłana. 7-13.

A był niektóry mąż z góry Efraim
imieniem Michas.
2. Ten rzekł do matki swoiéy: Ty-
siąc i sto śrebrników, któreć było
ukradziono, o któreś przeklinała, i
mówiłaś, gdym i ia słyszał, oto, śre-
bro to u mnie iest, iam ie wziął. I
rzekła matka iego: Błogosławionyś,
synu móy, od PANA.
3. A tak wrócił tysiąc i sto śrebrni-
ków matce swéy; i rzekła matka
iego: Zaiste poświęciłam to śrebro
PANU z ręki moiéy dla ciebie, synu
móy, aby uczyniono z niego ryty
i lany obraz, przetoż teraz odda-
wamci ie.
II. 4. I wrócił ono śrebro matce
swoiéy. Tedy wziąwszy matka iego
dwieście śrebrników, dała ie złotni-
kowi; i uczynił z nich obraz ryty i
lany, który był w domu Michasowym.
5. A miał ten Michas kaplicę bogów,
sprawił też był Efod i Therafim, a
poświęcił ręce iednego z synów
swych, aby mu był za Kapłana.
6. W one dni nie było Króla w
Izraelu; każdy, co było dobrego w
oczach iego, uczynił.
III. 7. I był młodzieniec z Betlehem
Iuda, które było w pokoleniu Iuda, a
ten będąc Lewitą był tam przy-
chodniem.
8. Wyszedł tedy on mąż z miasta
Betlehem Iuda, aby mieszkał, gdzieby
mu się trafiło; i przyszedł na górę
Efraim aż do domu Michasowego,
idąc drogą swoią.
9. Tedy rzekł do niego Michas:
Zkąd idziesz? I odpowiedział mu:
Iam iest Lewita z Betlehem Iuda, a
idę, abym mieszkał, gdzieby mi się
trafiło.
10. I rzekł mu Michas: Zostań u
mnie, a bądź mi za oyca i za Kapłana,
a iać dam dziesięć śrebrników do
roku, i dwie szacie, i pożywienie
twoie; i szedł za nim on Lewita.
11. I upodobało się Lewicie mie-
szkać z mężem onym; a był przy
nim on młodzieniec iako ieden z sy-
nów iego.
12. I poświęcił Michas ręce Lewity,
i był mu on młodzieniec za Kapłana,
i mieszkał w domu Michasowym.
13. Tedy rzekł Michas: Teraz wiem,
że mi będzie PAN błogosławił, gdyż
mam Lewitę za Kapłana.

Rozdział XVIII.

I. Synowie Dan osiadłości szukaiąc 1-17. II. Michasowego Kapłana z bałwanem wzięli, 18-26. III. a Lais zburzywszy 27. IV. znowu ie buduią, 28. 29. V. i bałwochwalstwo tam zakładaią. 30. 31.

W one dni nie było * Króla w
Izraelu, a tegoż czasu pokolenie
Dan szukało sobie dziedzictwa do
mieszkania; albowiem nie przypadło
im było aż do onego dnia w pośrzod-
ku pokoleń Izraelskich dziedzictwo.
* Sędz. 17, 6.
2. Przetoż wyprawili synowie Dan
z pokolenia swego pięci mężów z
granic swoich, mężów walecznych z
Saraa i z Estaol, aby przepatrzyli zie-
mię, i wyszpiegowali ią, i rzekli do
nich: Idźcież, wyszpiegniycie ziemię;
i przyszli na górę Efraim aż do domu
Michasowego, i nocowali tam.
3. A gdy byli bliski domu Michaso-
wego, poznali głos młodzieńca Le-
wity, i zstąpiwszy tam, rzekli mu:

Któż cię tu przywiódł? a co ty czynisz? i co ty masz za sprawę?
4. A on im odpowiedział: Tak a tak postanowił ze mną Michas, i naiął mię, abym u niego był za Kapłana.
5. I rzekli do niego: Prosimy poradź się Boga, abyśmy wiedzieli, poszczęścili się nam ta droga nasza, którą idziemy.
6. I odpowiedział im Kapłan: Idźcie w pokoiu; albowiem sprawiłe PAN drogę waszę, którą idziecie.
7. A tak poszedszy onych pięć mężów, przyszli do Lais, a uyrzeli lud, który w nim był, mieszkaiący bespiecznie według zwyczaiu Sydończyków w próżnowaniu i w bespieczeństwie; bo nie był, ktoby ich trapił w oney ziemi albo posiadał królestwo ich; nad to odległymi byli od Sydończyków, i żadnéy sprawy z nikim niemieli.
8. Gdy się tedy wrócili do braci swych do Saraa i do Estaol, rzekli im bracia ich: Cóżeście sprawili?
9. I rzekli: Wstańcie, a ciągniymy przeciwko nim; bośmy widzieli ziemię, a oto, bardzo dobra. A wy nie dbacie? Nie leńcież się iść, a przyszedszy osieść tę ziemię.
10. Gdy wnidziecie, przyidziecie do ludu bespiecznego, do ziemi przestronnéy; bo ią dał Bóg w ręce wasze, mieysce, kędy niemasz żadnego niedostatku wszystkich rzeczy, które są na ziemi.
11. I wyszło ztamtąd z pokolenia Dan, z Saraa i z Estaol, sześć set mężów gotowych do boiu.
12. A idąc położyli się obozem u Karyatyarym w Iuda; przetoż nazwali ono mieysce obóz * Danów aż do dnia dzisieyszego, a iest za Karyatyarym. * Sędz. 13, 25.
13. A ruszywszy się ztamtąd na górę Efraim przyszli aż do domu Michasowego;
14. I mówili oni pięć mężowie, którzy chodzili na szpiegi do ziemi Lais, i rzekli do braci swych; Wieciesz, iż w tym domu iest Efod i Therafim, i obraz ryty i lany? przetoż teraz wiedzcie, co macie czynić.
15. A zstąpiwszy tam, przyszli do domu młodzieńca Lewity, w dóm Michasów, i pozdrowili go w pokoiu.
16. Ale sześć set mężów gotowych do boiu, którzy byli z synów Danowych, stali przed drzwiami.
17. A tak wszedszy tam oni pięć mężów, którzy chodzili na wyszpiegowanie ziemi, wzięli obraz ryty, i Efod, i Therafim, i obraz lany, a Kapłan stał przede drzwiami brany z sześcią set mężów gotowych do boiu.
II. 18. A ci, którzy weszli do domu Michasowego, wzięli obraz ryty, Efod i Therafim, i obraz lany; i rzekł do nich Kapłan, cóż to czynicie?
19. A oni mu odpowiedzieli: Milcz, włoż rękę twą na usta twoie, a pódź z nami, a bądź nam za oyca i za Kapłana; cóżci lepiéy, bydź Kapłanem w domu męża iednego, czyli bydź Kapłanem pokolenia i domu Izraelskiego?
20. I uradowało się serce Kapłanowe, a wziąwszy Efod i Therafim, i obraz ryty, wszedł w pośrzodek onego ludu.
21. A oni obróciwszy się poszli, a puścili przed sobą dziatki i bydło, i co było kosztownieyszego.
22. A gdy byli opodal od domu Michasowego, tedy mężowie, którzy mieszkali w domiech bliskich domu Michasowego, zebrawszy się gonili syny Dan,
23. I wołali za synami Dan, którzy obeyrzawszy się rzekli do Michasa: Cóżci, żeś się tak skupił?
24. I odpowiedział: Bogi moie, któremi sprawił, pobraliście i Kapłana, a odeszliście, i cóż więcéy mieć będę? a ieszcze mówicie, cóż ci?
25. Na to mu odpowiedzieli synowie Dan: Niech nie słyszymy głosu twego za sobą, by się snadź nie rzucili na was mężowie rozgniewani, a stracilbyś duszę twoię i duszę domu twego.
26. I poszli synowie Dan drogą swoią; a widząc Michas, że byli możnieysi niżli on, wrócił się i szedł do domu swego.
III. 27. Tedy oni wziąwszy to, co był sprawił Michas, i z Kapłanem, którego miał, przyszli do Lais, do ludu

ludu próżnuiącego i bespiecznego, i
wysiekli ie ostrzem miecza, a miasto
spalili ogniem.
IV. 28. A nie był, ktoby ich ratował;
albowiem byli daleko od Sydonu, i
niemieli żadnéy sprawy z nikim, a to
miasto leżało w dolinie, która iest w
Betrohob, które znowu pobudowa-
wszy mieszkali w nim.
29. I nazwali imię miasta onego Dan
według imienia Dana, oyca swego,
który się był urodził Izraelowi; a
przed tym imię miasta onego było
Lais.
V. 30. A tak postawili sobie synowie
Dan obraz ryty; a Ionatan, syn Ger-
sona Manasesowego, on i synowie
iego, byli Kapłanami w pokoleniu
Dan aż do czasu poimania obywate-
lów onéy ziemi.
31. Wystawili tedy sobie on obraz
ryty, który był uczynił Michas, po
wszystkie dni, póki był dom Boży w
Sylo.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Niektóremu Lewicie żona ode-
szła, 1-7. II. którą gdy zaś do domu
wiodł, 8-24. III. stał się iey gwałt
w Gabaa, tak iż umarła, 25-28. IV.
Lewita ziąbiwszy ią na dwanaście
sztuk, rozesłał ią do wszystkich gra-
nic Izraelskich 29. 30.

I stało się w one dni, gdy Króla nie
było w Izraelu, że mąż niektóry
Lewita, mieszkaiący przy stronie gó-
ry Efraim, poiął sobie żonę założnicę
z Betlehem Iuda.
2. A bawiła się nierządem przy nim
założnica iego; potym odeszła od nie-
go do domu oyca swego, do Betle-
hem Iuda, i była tam u niego przez
cztery miesiące.
3. Wstawszy tedy mąż iéy, szedł
za nią, aby ią ubłagawszy zasię ią
przywiodł, maiąc z sobą sługę swe-
go, i parę osłów. Tedy ona wwiodła
go w dom oyca swego, którego gdy
uyrzał oyciec onéy dziéwki, radował
się z przyyścia iego.
4. I przyiął go wdzięcznie świekier
iego, oyciec dziéwki onéy, a miesz-
kał u niego przez trzy dni, i iedli i
pili i nocowali tam.
5. A dnia czwartego, gdy wstali
bardzo rano, wstał i on, aby odszedł.
Ale rzekł oyciec onéy dziéwki do zię-
cia swego: Posil serce twoie trochą
chleba, a potym póydziecie.
6. Tedy siedli i iedli oboie wespół,
i napili się. Zatym rzekł oyciec onéy
dziéwki do męża iéy: Zostań proszę,
a przenocuy tu, i bądź dobréy myśli.
7. A gdy wstał on mąż, chcąc prze-
cię iść w drogę, gwałtem przymusił
go świekier iego, iż się wróciwszy
został tam na noc.
II. 8. Wstał potym bardzo rano dnia
piątego, chcąc iść; ale mówił oyciec
onéy dziéwki: Posil proszę serce
twoie; i zabawili się, aż się dzień na-
chylił, a iedli oba społu.
9. Wstał tedy on mąż, aby szedł sam
i założnica iego, i sługa iego, które-
mu rzekł świekier iego, oyciec onéy
dziéwki: Oto, się iuż dzień nachylił
ku wieczorowi, przenocuycież tu
proszę; oto schodzi dzień, przeno-
cuyże tu, a bądź dobréy myśli, a iu-
tro rano wyprawicie się w drogę swą,
i póydziesz do przybytku twego.
10. Tedy on mąż niechciał zostać
noc, ale wstał i odszedł, a przyszedł
aż ku Iebus, (które iest Ieruzalem)
maiąc z sobą dwu osłów z brzemiony,
i założnicę swoię.
11. A gdy byli blisko Iebus, a dzień
się iuż bardzo nachylił, tedy rzekł
sługa do pana swego: Pódź proszę, a
wstąpmy do tego miasta Iebuzeyczy-
ków, i przenocuymy w nim.
12. Któremu odpowiedział pan ie-
go: Nie wstępuymy do miasta cudzo-
ziemców, które nie iest z synów
Izraelskich, ale idźmy aż do Gabaa.
13. Nad to rzekł do sługi swego:
Pódź, abyśmy przyszli na iedno z
tych mieysc, i przenocowali albo w
Gabaa albo w Rama.
14. A minąwszy poszli: i zaszło im
słońce u Gabaa, które iest pokolenia
Beniaminowego.
15. I udali się tam, aby wszedszy
przenocowali w Gabaa; a gdy wszedł,
usiadł na ulicy w mieście, przeto że
nie był, ktoby ie przyiął * w dom
i przenocował. *Oze.9,9. r.10,9.
16. A oto, mąż stary szedł od robo-
ty swoiéy z pola wieczór; a ten mąż
był z góry Efraim, będąc przycho-
dniem,

dniem w Gabaa, ale ludzie mieysca onego byli synowie Iemini.

17. Ten podniozszy oczy swe uyrzał męża onego podróżnego na ulicy miasta, i rzekł do niego starzec: Dokąd idziesz, i zkądeś przyszedł?

18. Któremu on odpowiedział: Idziemy z Betlehem Iuda aż ku stronie góry Efraimowéy, zkądem iest; bom chodził do Betlehem Iudskiego; a teraz idę do domu PAńskiego, ale niemasz nikogo, coby mię przyiął w dom;

19. Choć i plewy i siano mam dla osłów naszych, także chléb i wino mam dla siebie i dla służebnicy twéy i dla sługi, który iest ze mną, sługą twoim; niemam niedostatku w żadnéy rzeczy.

20. Tedy mu rzekł on mąż stary: Nie frasuy * się; czegoćkolwiek nie dostanie, to ia opatrzę; tylko na ulicy nie zostaway przez noc.

* Żyd. 13, 2.

21. Wwiodł go tedy do domu swego, i dał osłom obrok; potym umywszy nogi swoie, iedli i pili.

22. A gdy rozweselili serce swoie, oto, mężowie miasta tego, mężowie niepobożni, obstąpili dom, kołacąc we drzwi, i rzekli do gospodarza domu onego, do męża starego, mówiąc: Wywiedź * męża, który wszedł w dom twóy, abyśmy go poznali.

* 1 Moy. 19, 4. 5.

23. A wyszedszy do nich on mąż, gospodarz domu, rzekł im: Nie tak bracia moi: nie czyńcie proszę téy złości, gdyż wszedł ten mąż do domu mego, nie czyńcież téy sprosności.

24. Oto córka moia panna, i założnica iego, wywiodę ie zaraz, że ie obelżycie, a uczynicie z nimi, co się wam będzie dobrego zdało; tylko mężowi temu nie czyńcie téy zelżywości.

III. 25, Ale nie chcieli oni mężowie słuchać głosu iego; przetoż wziąwszy on mąż założnicę swoię, wywiodł ią do nich na dwór; i poznali ią, a czynili iéy gwałt przez całą noc aż do zaranku, a potym puścili ią, gdy wschodziła zorza.

26. A przyszedszy ona niewiasta na świtaniu, upadła u drzwi domu onegoż męża, gdzie był pan iéy, aż się rozedniało.

27. Potym wstawszy pan iéy rano, otworzył drzwi u domu, i wyszedł, chcąc iść w drogę swoię, a oto, ona niewiasta, założnica iego, leżała u drzwi domu, a ręce iéy były na progu.

28. I rzekł do niéy: Wstań a pódźmy; ale nic nie odpowiedziała. Wziąwszy ią tedy na osła, wstał on mąż, i szedł do mieysca swego.

IV. 29. Tam przyszedszy w dom swóy, porwał miecz, a zdiąwszy założnicę swoię rozrąbał ią z kościami iéy na dwanaście sztuk, i rozesłał ią po wszystkich granicach Izraelskich.

30. A ktokolwiek to widział, mówił: Nigdy się to nie stało, ani co takowego widziano od onego dnia, iako wyszli synowie Izraelscy z ziemi Egipskiéy, aż do tego dnia; uważaycież to z pilnością, a radźcie i mówcie o tym.

ROZDZIAŁ XX.

I. Izraelczycy zgromadzeni 1-3. II. wziąwszy od Lewity sprawę o gwałcie 4-7. III. radzą, iakoby się zemścić. 8-11. IV. A gdy im w Gabaa złoczyńców wydać nie chciano, 12-16. V. ciągnęli przeciw Beniaminitom, 17-20. VI. od których acz dwa kroć porażeni byli, 21-25. VII. iednak ie za Bożą radą do szczętu (okrom sześciu set) wytracili 26-48.

Wyszli tedy wszyscy synowie Izraelscy, a zgromadziło się wszystko pospólstwo iednomyślnie od Dan aż do Bersabee, i do ziemi Galaad do PANA do Masfy.

2. I stanęli przednieysi wszystkiego ludu i wszystkie pokolenia Izraelskie w zgromadzeniu ludu Bożego, cztery kroć sto tysięcy ludu pieszego, godnego do boiu.

3. (I usłyszeli synowie Beniamin, iż się zebrali synowie Izraelscy w Masfa.) Rzekli tedy synowie Izraelscy: Powiedzcie, iako się stał ten zły uczynek?

II. 4. I odpowiedział on mąż Lewita, małżonek niewiasty zabitéy, i rzekł: Do Gabaa, które iest w Beniamin, przyszedłem, ia i założnica moia, abym tam przenocował.

5. I powstali przeciwko mnie mężowie z Gabaa, a obstąpili około mnie dom w nocy, umyśliwszy mię zabić: ale założnicę moię tak gwałcili, aż umarła.
6. Wziąłem tedy założnicę moię, i rozrąbałem ią na sztuki, i rozesłałem ią do wszystkich krain dziedzictwa Izraelskiego; albowiem się dopuścili w Izraelu haniebnego i sprosnego uczynku.
7. Otoście wy wszyscy synowie Izraelscy; uważcież to między sobą, a radźcie o tem.
III. 8. I powstał wszystek lud iednostaynie, mówiąc: Nie póydzie nikt do namiotu swego, ani odeydzie kto do domu swego.
9. Ale teraz to uczynimy miastu Gabaa, rzuciwszy losy przeciwko niemu;
10. Weźmiemy dziesięć mężów ze sta w każdém pokoleniu Izraelskiém, a sto z tysiąca, a tysiąc z dziesiący tysięcy, żeby dodawali żywności ludowi, który przyciągnie do Gabaa Beniamin, i pomści się nad nimi wszystkiéy sprosności, któréy się dopuścili w Izraelu.
11. A tak zebrał się wszystek lud Izraelski przeciwko miastu, zmówiwszy się iednostaynie.
IV. 12. I posłały pokolenia Izraelskie posły do wszystkich domów synów Beniaminowych, mówiąc: Co to za zły uczynek, który się stał między wami?
13. Przetoż teraz wydaycie męże niepobożne, którzy są w Gabaa, abyśmy ie pozabiiali, a uprzątnęli złe z Izraela; ale nie chcieli synowie Beniaminowi słuchać głosu braci swych, synów Izraelskich.
14. Owszem zgromadzili się synowie Beniaminowi z miast swoich do Gabaa, aby walczyli przeciw synom Izraelskim.
15. I naliczono synów Beniaminowych dnia onego z miast ich dwadzieścia i sześć tysięcy mężów godnych do boiu, oprócz obywatelów Gabaá, których naliczono siedm set mężów na wybór.
16. Między tym wszystkim ludem było siedm set mężów na wybór, którzy nie używali ręki swéy prawéy, a każdy z nich ciskaiąc z procy kamieniem, i włosa nie chybiał.
V. 17. Mężów zasię Izraelskich naliczono, oprócz synów Beniaminowych, cztery kroć sto tysięcy mężów walecznych, i wszystko godnych do boiu.
18. Wstawszy tedy szli do domu Bożego, i radzili się Boga, a mówili synowie Izraelscy: Któż z nas póydzie w przód na woynę przeciw synom Beniaminowym? I odpowiedział PAN: Iuda w przód póydzie.
19. A tak wstawszy synowie Izraelscy rano, położyli się obozem przeciw Gabaa.
20. A wyszedszy mężowie Izraelscy ku bitwie przeciw synom Beniaminowym, uszykowali się mężowie Izraelscy ku potykaniu przeciw Gabaa.
VI. 21. Ale wyszedszy synowie Beniaminowi z Gabaa, porazili z Izraela dnia onego dwadzieścia i dwa tysiące mężów na głowę.
22. Potym pokrzepiwszy się mężowie ludu Izraelskiego znowu się uszykowali ku bitwie na onymże mieyscu, gdzie się byli uszykowali dnia pierwszego.
23. Pierwéy iednak poszli synowie Izraelscy, i płakali przed PANEM aż do wieczora, i pytali się PANA, mówiąc: Izali ieszcze mamy iść walczyć przeciwko synom Beniamina, brata naszego? I rzekł PAN: Idźcie przeciwko nim.
24. I ruszyli się synowie Izraelscy przeciwko synom Beniaminowym drugiego dnia.
25. A wypadszy synowie Beniaminowi przeciwko nim z Gabaa drugiego dnia, porazili synów Izraelskich znowu ośmnaście tysięcy mężów na głowę, wszystko mężów walecznych.
VII. 26. Przetoż szli wszyscy synowie Izraelscy, i wszystek lud, a przyszli do domu Bożego, i płacząc* trwali tam przed PANEM, i pościli dnia onego aż do wieczora, ofiaruiąc całopalenia, i ofiary spokoyne przed obliczem PAńskiém. *Ioel.2,12.
27. I pytali synowie Izraelscy PANA, (bo tam była skrzynia przymierza Bożego na on czas.

28. A

28. A Finees, syn Eleazara, syna Aaronowego, stał przed nią na ten czas,) mówiąc: Mamyli ieszcze wynijść na woynę przeciwko synom Beniamina, brata naszego, czyli zaniechać? I odpowiedział PAN: Idźcie; bo iutro dam ie w ręce wasze.

29. Tedy poczynił Izrael zasadzki przeciw Gabaa zewsząd w około.

30. A ruszywszy się synowie Izraelscy przeciwko synom Beniaminowym dnia trzeciego, uszykowali się przeciw Gabaa, iako pierwszy i wtóry raz.

31. Wyszli też synowie Beniaminowi przeciwko ludowi, a osadziwszy się od miasta, poczęli bić lud i siec, iako pierwszy i wtóry raz po drogach, (z których iedna szła do Bethel, a druga do Gabaa,) i po polu, a zabili około trzydziestu mężow z Izraela.

32. I rzekli synowie Beniaminowi: Porażeni będą od nas iako i pierwey; lecz synowie Izraelscy mówili: Uciekaymy, a uwiedźmy ie od miasta aż na wielkie drogi.

33. Zatym wszyscy mężowie Izraelscy wstawszy z mieysca swego uszykowali się w Baaltamar; zasadzki też Izraelskie wyszły z mieysca swego, z łąk Gabaa.

34. A tak przyszło przed Gabaa dziesięć tysięcy mężów na wybór ze wszystkiego Izraela, i była bitwa sroga, a oni nie widzieli, że ich nieszczęście potkać miało.

35. I poraził PAN Beniamina przed twarzą Izraela, a zabili synowie Izraelscy z Beniamina dnia onego dwadzieścia i pięć tysięcy i sto mężów, wszystko godnych do boiu.

36. A widząc synowie Beniaminowi, że byli porażeni, (bo mężowie Izraelscy ustępowali z placu przed Beniaminem, ufaiąc zasadzkom, które byli uczynili przeciw Gabaa;

37. A ci, co byli na zasadzce, pospieszyli się, i uderzyli na Gabaa, a wpadszy pobili ostrzem miecza wszystkie, którzy byli w mieście.

38. Albowiem znak postanowiony mieli mężowie Izraelscy z onymi, co byli na zasadzce, mianowicie, że gdyby dym wielki wypuścili z miasta,

39. Tedy się mężowie Izraelscy obrócili ku bitwie. Synowie zaś Beniaminowi poczęli bić i siec, i zabili z mężów Izraelskich około trzydziestu mężów; bo rzekli, zaiste porażeni są przed nami iako i w pierwszéy bitwie.

40. Ale gdy płomień i dym iako słup począł w zgórę wstępować z miasta, tedy obeyrzawszy się synowie Beniaminowi na zad, uyrzeli, a oto, ogień z miasta wstępował aż ku niebu.)

41. A iż się mężowie Izraelscy obrócili, potrwożyli się mężowie Beniaminowi, widząc, że nieszczęście następowało na nie.

42. I uciekali przed mężami Izraelskimi drogą ku puszczy; a woysko doganiało ich, i ci, którzy wybieżeli z miast, bili ie między sobą.

43. Ogarnęli tedy Beniamina, i gonili ie bez przestanku, a wparli ie aż do Gabaa na wschód słońca.

44. Poległo tedy z Beniamina ośmnaście tysięcy mężów, wszystko mężów duzych.

45. A z tych, którzy obróciwszy się uciekali na puszczą, na skałę Remmon, łapaiąc ie po drogach, zabili pięć tysięcy mężów, a gonili ie aż do Giedeon, gdzie zamordowali z nich dwa tysiące mężów.

46. A tak było wszystkich, którzy polegli z Beniamina dnia onego, dwadzieścia i pięć tysięcy mężów walecznych, wszystko mężów duzych.

47. Tylko się obróciło i uciekło na puszczą, na skałę Remmon sześć set mężów, i zostali na skale Remmon przez cztery miesiące.

48. Potym mężowie Izraelscy wróciwszy się do synów Beniaminowych, wybili ie ostrzem miecza w mieście, począwszy od ludzi aż do bydlęcia, i do wszystkiego, co znaleźli; przytym i wszystkie miasta, które pozostały, popalili ogniem.

ROZDZIAŁ XXI.

I, Izraelczycy Beniaminczyków żałuią. 1-6. II. a, iż córek swych za pozostałe dla przysięgi dawać nie mogli, 7-9. III. wytraciwszy mieszczany Iabes Galaad, zostawili cztery sta panien, 10-13. IV. które im za żony dali: a gdy ieszcze mało było, 14-18. V. córki z Sylo brać im radzili. 19-25.

Nad to przysięgli mężowie Izraelscy w Masfa, mówiąc: Żaden z nas nie da córki swéy Beniaminczykom za żonę.

2. A tak poszedł lud do domu Bożego, i trwali tam aż do wieczora przed Bogiem, a podniószy głos swóy, płakali płaczem wielkim.,

3. I rzekli: O PANIE, Boże Izraelski, czemuż się to stało w Izraelu, że ubyło dzisia z Izraela iedno pokolenie?

4. Tedy nazaiutrz wstawszy rano lud zbudowali tam ołtarz, a sprawowali całopalone i spokoyne ofiary.

5. Zatym rzekli synowie Izraelscy; Któż iest, co nie przyszedł do zgromadzenia ze wszystkich pokoleń Izraelskich do PANA? (Bo się byli wielką przysięgą zawiązali przeciw temu, któryby nie przyszedł do PANA do Masfa, mówiąc: Śmiercią umrze.

6. I żałowali synowie Izraelscy Beniamina, brata swego, a mówili: Wygładzone iest dziś pokolenie iedno z Izraela.

II. 7. Cóż uczynimy tym, co pozostali, aby mieli żony, gdyżeśmy przysięgli przez PANA, że im nie mamy dać córek naszych za żony?

8. Rzekli tedy: Iestże kto z pokoleń Izraelskich, coby nie przyszedł do PANA do Masfa? a oto, nie przyszedł był nikt do obozu z Iabes Galaad do zgromadzenia.

9. Bo gdy liczono lud, tedy nikogo tam nie było z obywatelów Iabes Galaad.

III. 10. I posłało tam zgromadzenie dwanaście tysięcy mężów walecznych, rozkazuiąc im i mówiąc: Idźcie, a pobiycie obywatele Iabes Galaad ostrzem miecza, i niewiasty i dzieci.

11. A tak sobie postąpicie: Każdego męszczyznę, i każdą niewiastę, która męża uznała, zabiiecie.

12. Naleźli tedy z obywatelów Iabes Galaad cztery sta dziéweczek, panien, które nie uznały męża, obcuiąc z nim, i przywiedli ie do obozu do Sylo, które było w ziemi Chananeyskiéy.

13. Potym posłało wszystko zgromadzenie, a mówiło do synów Beniaminowych, którzy byli na skale Remmon, i przyzwali ich w pokoiu.

IV. 14. Przetoż wrócił się Beniamin onego czasu, i dali im żony, które byli żywo zachowali z niewiast Iabes Galaad, ale im ich ieszcze niedostawało.

15. A lud żałował Beniamina, iż uczynił PAN przerwę w pokoleniach Izraelskich.

16. Tedy rzekli starsi zgromadzenia tego: A z tymi drugimi cóż uczyniemy, aby mieli żony, gdyż niewiasty wygładzone są z Beniamina?

17. Nad to rzekli: Dziedzictwo Beniamina pozostałym należy, aby nie zaginęło pokolenie z Izraela.

18. A my nie możemy im dać żon z córek naszych. (gdyż byli przysięgli synowie Izraelscy, mówiąc; Przeklęty, kto da żonę Beniaminczykowi.)

V. 19. Potym rzekli: Oto święto PAńskie uroczyste bywa na każdy rok w Sylo, które iest ku północy od Bethel, a na wschód słońca ku drodze, która idzie od Bethel ku Sychem, a od południa leży ku Lebnie.

20. A tak rozkazali synom Beniaminowym, mówiąc: Idźcie, a zasadźcie się w winnicach,

21. A patrzaycie, gdy córki Sylo wynidą gromadą do tańca; tam wyszedszy z winnic, porwiy każdy z was sobie żonę z córek Sylo, a potym idźcie do ziemi Beniamin.

22. A gdy przyydą oycowie ich, albo bracia ich, skarżyć się przed nami, tedy im rzeczemy: Zmiłuycie się nad nimi dla nas; bośmy nie wzięli dla każdego z nich żony na woynie, a wyście im ich też nie dali; przetoż nie iesteście winni.

23. Tedy uczynili tak synowie Beniamin, i nabrali żon według liczby swo-

swoiéy z onych, co tańcowały, które porwawszy odeszli, i wrócili się do dziedzictwa swego, a pobudowawszy miasta mieszkali w nich.
24. A tak rozeszli się ztamtąd synowie Izraelscy onego czasu, każdy do pokolenia swego i do domu swego, a szedł ztamtąd każdy do dziedzictwa swego.
25. W one dni nie było Króla w Izraelu; każdy, co mu się dobrego zdało, to czynił.

Księgi Ruthy.

Rozdział I.

I. Elimelech z żoną Noemi i ze dwiema synami ustąpiwszy przed głodem do ziemi Moabskiéy, tamże umarł, 1-3. II, synowie téż iego zpoimawszy żony pomarli. 4-6. III. Zaczym się Noemi z Ruthą, synową swą, do Betlehem wróciła 7-22.

I stało się za onych czasów, kiedy Sędziowie sądzili, był głód w ziemi; i poszedł niektóry mąż z Bethlehem Iuda na mieszkanie do ziemi Moabskiéy z żoną swoią i ze dwiema synami swymi.
2. A imię męża onego było Elimelech, imię téż żony iego Noemi, także imiona dwu synów iego Mahalon i Chelion, a ci byli Efrateyczykami z Betlehem Iuda, którzy zaszedszy do krainy Moabskiéy, mieszkali tam.
3. Potym umarł Elimelech, mąż Noemi, a ona pozostała ze dwiema synami swoimi.
II. 4. I poięli sobie żony Moabskie; imię iednéy Orfa, a drugiéy imię Ruth; i mieszkali tam około dziesiąci lat.
5. Umarli potym i oni oba, Mahalon i Chelion; i tak ona niewiasta osierociała po obu synach swoich i po mężu swoim.
6. A wezbrawszy się z synowymi swymi wróciła się z ziemi Moabskiéy; bo słyszała w krainie Moabskiéy, że był nawiedził PAN lud swóy, i dał im chléb.
III. 7. Tedy wyszła z mieysca, na którym była z onemi dwiema synowymi swymi, a udały się w drogę, aby się wróciły do ziemi Iuda.
8. Zatym rzekła Noemi do dwu synowych swych: Idźcież wróćcie się każda do domu matki swoiéy; niechay uczyni PAN z wami miłosierdzie, iakoście uczyniły z umarłymi synami moimi i ze mną.
9. Niech wam da PAN znaleść odpoczynienie, każdéy w domu męża swego; i pocałowała ie, a one podniozszy głos swóy, płakały,
10. I mówiły do niéy: Raczéy się z tobą wrócimy do ludu twoiego.
11. A Noemi rzekła: Wróćcież się córki moie; przeczżebyście ze mną * iść miały? Azaż ia ieszcze mogę mieć syny, którzyby byli mężami waszymi?
* 2 Sam. 15, 19.
12. Wróćcież się córki moie, a idźcie, bom się iuż zstarzała, a nie mogę iść za mąż. Chocbym téż rzekła, ieszcze mam nadzieię, albo chocbym téż dobrze téy nocy była za mężem, chocbym téż nawet i porodziła syny.
13. Izali wy ich czekać będziecie, ażby dorośli? zaż się dla tego zatrzymacie, abyście nie szły za mąż? Nie tak córki moie; bo żałość moia większa iest niżli wasza, gdyż się obróciła przeciwko mnie ręka PAńska.
14. Ale one podniozszy głos swóy, znowu płakały. I pocałowała Orfa świekrę swoię, a Rutha została przy niéy.
15. Do któréy Noemi rzekła: Oto się wróciła powinna twoia do ludu swego, i do bogów swoich, wróćże się i ty za powinną swoią.
16. Na co iéy odpowiedziała Rutha: Nie wiedź mię do tego, abym cię opuścić i od ciebie odeyść miała; owszem gdziekolwiek póydziesz, z tobą póydę, a gdziekolwiek mieszkać będziesz, z tobą mieszkać będę; lud twóy lud móy, a Bóg twóy Bóg móy.
17. Gdzie umrzesz, tam i ia umrę, i tam pogrzebiona będę. To mi niech uczyni PAN, i to niech przepuści na

mię, że tylko śmierć rozłączy mię z tobą.

18. A tak ona widząc, że się na to uparła, aby z nią szła, przestała iéy odradzać.

19. I szły obie pospołu, aż przyszły do Betlehem. I stało się, gdy przyszły do Betlehem, wzruszyło się wszystko miasto dla nich, mówiąc: Izaż nie ta iest Noemi?

20. Ale ona mówiła do nich: Nie nazywaycie mię Noemi, ale mię zowcie Mara; albowiem mię gorzkością wielką Wszechmogący napełnił.

21. Wyszłam ztąd obfitą, a próżną mię przywrócił PAN. Przecześ mię tedy zowiecie Noemi, gdyż mię PAN utrapił, a Wszechmogący złe na mię dopuścił?

22. A tak wróciła się Noemi i Ruth Moabitka, synowa iéy, z nią; wróciła się z kramy Moabskiéy, i przyszły do Betlehem na początku żniwa ięczmiennego.

ROZDZIAŁ II.

I. Rutha na polu Boozowym kłosy zbieraiąc 1-7. II. łaski iego doznawa, 8-17. III. a nazbierawszy kłosów, wraca się do Noemi, 18-21. IV. która ią, coby daléy czynić miała, uczy. 22. 23.

A Noemi miała powinowatego po mężu swym, człowieka możnego z domu Elimelechowego, którego zwano Booz.

2. I rzekła Rutha Moabitka do Noemi: Póydę proszę na pole, a niech zbieram kłosy za tym, przed którego oczyma łaskę znaydę; a ona rzekła: Idź córko moia.

3. Szła tedy, a przyszedszy zbierała na polu za żeńcami; i trafiło się, że przyszła na dział pola Boozowego, który był z domu Elimelechowego.

4. A w tym przyszedł Booz z Betlehem, i rzekł do żeńców: PAN z wami. A oni mu odpowiedzieli: Niechżeć PAN błogosławi.

5. Rzekł tedy Booz do sługi swego, który był przystawem nad żeńcami: Czyiaż to dziéweczka?

6. I odpowiedział mu sługa on, który był przystawem nad żeńcami, i rzekł: Ta dziéweczka iest Moabitka, która przyszła z Noemi z ziemi Moabskiéy.

7. I rzekła mi: Niech proszę zbieram i zgromadzam kłosy między snopami za żeńcami; a przyszedszy bawi się tu od samego poranku aż do tąd, a bardzo mało doma siedzi.

II. 8. Tedy rzekł Booz do Ruthy: Słuchay mię córko moia; nie chodź zbierać kłosów na insze pole, i nie odchodź ztąd, ale się tu trzymay dziéwek moich.

9. Pilnuy tego pola, na którem żąć będą, a chodź za nimi; bom rozkazał sługom moim, żeby się ciebie żaden nie tykał; a ieźli upragniesz, idź do naczynia, i napiy się z tego, co czerpaią słudzy moi.

10. Tedy ona upadszy na oblicze swoie, a ukłoniwszy się aż do ziemi rzekła do niego: Zkądżem nalazła łaskę w oczach twoich, iż mię znasz, gdyżem iest cudzoziemka?

11. I odpowiedział Booz, a rzekł iéy: Powiedziano mi zapewne wszystko, coś uczyniła świekrze twoiey po śmierci męża twego, a iakoś opuściwszy oyca twego i matkę twoię, i ziemię, w którey się urodziła, przyszła do ludu, któregoś nie znała przed tym.

12. Niechżeć odda PAN uczynek twóy, i niech będzie zapłata twoia doskonała od PANA, Boga Izraelskiego, gdyżeś przyszła, abyś nadzieię miała pod skrzydłami iego.

13. A ona rzekła: Znalazłam łaskę w oczach twoich, panie móy, gdyżeś mię pocieszył, a mówiłeś do serca służebnicy twoiéy, chociam ia nie iest, iako iedna z służebnic twoich.

14. I rzekł iéy Booz: Gdy będzie czas iedzenia, przychodź tu, a iedz chléb, omoczywszy sztuczkę twoię w occie. I usiadła przy żeńcach, i podał iéy prażna, które iadła aż do sytości, i ieszcze iéy zbyło.

15. Potym wstała, aby zbierała; a Booz rozkazał sługom swoim; Niech i między snopami zbiera, a nie brońcie iey tego.

16. Owszem umyślnie upuszczaycie iéy z snopów, i zostawiaycie, aby zbierała, a nie fukaycie na nię.

17. A tak zbierała na oném polu aż do

do wieczora: i wymłociła to, co zebrała, i miała iakoby z Efę * ięczmienia. *2Moy.16,36. 3Moy.5,11.
III. 18. A wziąwszy to, szła do miasta, i oglądała świekra iéy to, co nazbierała; a wyiąwszy dała iéy i to, co iéy zostało, gdy się naiadła.
19. I rzekła do niéy świekra iéy: Kędyżeś dziś zbierała, a gdzieś robiła? niechayże ten, który na cię miał baczenie, błogosławionym będzie. I oznaymiła świekrze swéy, u kogo robiła, mówiąc: Imię męża, u któregom dziś robiła, Booz.
20. Potym rzekła Noemi do synowy swoiéy; Niech będzie błogosławionym od PANA, który nie zawściągnął miłosierdzia swego od żywych i od umarłych. Nad to ieszcze rzekła Noemi: Ten mąż iest powinowatym naszym, i z pokrewnych naszych.
21. Rzekła iéy też Ruth Moabitka: Nad to mi ieszcze mówił on mąż: Trzymay się czeladzi moiéy, póki nie pożną wszystkiego zboża mego.
IV. 22. Tedy rzekła Noemi do Ruthy, synowy swéy: Dobrze, córko moia, iż będziesz chodziła z dziéwkami iego, żebyć kto przeciwnym nie był na polu innéin.
23. Przetoż się trzymała służebnic Boozowych, i zbierała kłosy, póki się nie skończyło żniwo ięczmienne, i żniwo pszeniczne. Potym mieszkała u świekry swoiéy.

ROZDZIAŁ III.

I. Noemi rady dodała Rucie, iako miała przyyść do Booza, 1-4. II. która, gdy tak uczyniła, 5. 9. III. pocieszona 10-14. IV. i udarowana była od niego. 15-18.

Potym rzekła do niéy Noemi, świekra iéy: Córko moia, azażemci nie powinna szukać odpoczynienia, żebyś się dobrze miała?
2. A teraz azaż Booz nie iest powinowatym naszym, z któregoś ty służebnicami była? Oto on będzie wiał ięczmień na boiewisku téy nocy.
3. Przetoż umywszy się, namaż się oleykami; weźmiy też szaty twoie na się, a idź na boiewisko, a nie day się widzieć mężowi onemu, ażby się naiadł i napił.
4. A gdy on spać póydzie, upatrzże mieysce, na którém się układzie, a przyszedszy odkryiesz płaszcz z nog iego, a tam się układziesz, a on tobie oznaymi, co będziesz miała czynić.
II. 5. I rzekła do niéy Ruth: Cokolwiek mi każesz, uczynię.
6. A tak szła na ono boiewisko, i uczyniła to, co iéy rozkazała świekra iéy.
7. A gdy się naiadł Booz i napił, i rozweseliło się serce iego, poszedł a układł się przy stogu; przyszła też i ona po cichu, a odkrywszy płaszcz z nog iego, układła się.
8. A gdy było o północy, ulękł się on mąż, a obróciwszy się, uyrzał, a oto, niewiasta leży u nog iego.
9. I rzekł; Któżeś ty? I odpowiedziała Iam iest Ruth, służebnica twoia; rozciągniyże płaszcz twóy na służebnicę twoię, boś mi pokrewny.
III. 10. A on rzekł: Błogosławionaś ty od PANA, córko moia; większąś pobożność po sobie pokazała teraz niż pierwéy, żeś nie poszła za młodzieńcami tak ubogimi iako i bogatymi;
11. Przetoż teraz, córko moia, nie bóy się; bo wszystko, cokolwiek rzeczesz, uczynię, gdyż wié całe miasto ludu mego, żeś ty niewiasta cnotliwa.
12. A teraz prawdać to, żem ia iest pokrewny twóy, a wszakże ieszcze iest pokrewny bliższy nad mię.
13. Zostańże tu téy nocy. A gdy będzie rano, ieżlić cię będzie chciał poiąć prawem bliskości, dobrze, niech póymie; a ieżli cię nie będzie chciał poiąć, ia cię poymę prawem bliskości. Żywie PAN, spiyże tu aż do poranku.
14. A tak spała u nog iego aż do poranku, a wstała przed tym niż mógł rozeznać ieden drugiego; bo rzekł Booz, niech nikt nie wié, że przyszła ta niewiasta na boiewisko.
IV. 15. Nad to rzekł: Day płachtę, którą masz na sobie, a trzymay ią; a gdy ią trzymała, namierzył iéy sześć miarek ięczmienia, i założył na nię, i weszła do miasta,
16. A przyszła do świekry swéy, która iéy spytała: Któżeś ty córko moia? A Ruth iéy powiedziała wszystko, co iéy uczynił on mąż,

17. I rzekła: Oto sześć miarek tego ięczmienia dał mi; bo rzekł do mnie: Nie wrócisz się próżno do świekry twoiéy.

18. I rzekła Noemi: Potrwayże, córko moia, aż się dowiesz, iako padnie ta rzecz; boć nie zaniecha ten mąż, aż tę rzecz dziś skończy.

ROZDZIAŁ IV.

I. Według prawa zakonnego 1-12. II. Booz Ruthę wziął sobie za żonę, która mu porodziła Obeda 13-16. III który był dziadem Dawidowym 17-22

Potym Booz szedł do bramy, i usiadł tam; a oto pokrewny on szedł mimo, o którym powiedział był Booz, i rzekł mu: Pódź sam a siądź tu, Ty a Ty; a on pryszedszy siadł.

2. Wziąwszy tedy dziesięć mężów starszych miasta onego, mówił do nich: Siądźcież téż tu: i usiedli.

3. Zatym rzekł onemu powinowatemu: Dział roli, który był brata naszego Elimelecha, przedała Noemi, która się wróciła z ziemi Moabskiéy.

4. I zdało mi się to odnieść do uszu twoich, mówiąc: Otrzymay tę rolą przed tymi, którzy tu siedzą, i przed starszymi ludu mego; a chceszli ią odkupić, odkup, a ieżliż nie odkupisz, powiedz mi; * bo wiem, że nad cię niemasz bliższego do wykupienia, a iam po tobie. Tedy on rzekł: Ia odkupię. *3Moy.25,25.

5. Nad to rzekł Booz: Dnia, ktorego otrzymasz rolą z rąk Noemi, tedy téż i Ruthę Moabitkę, żonę zmarłego poymiesz, abyś wzbudził imię zmarłego w dziedzictwie iego.

6. Odpowiedział powinowaty: Nie mogę odkupić, bym snadź nie stracił dziedzictwa mego. Odkupże ty sobie bliskość moię, gdyż ia nie mogę odkupić iéy.

7. (A był to starodawny * zwyczay w Izraelu przy wykupnie, i przy zamianie, aby warownieysza była każda sprawa, tedy zzuwał ieden z nich trzewik swóy, i dawał go bliźniemu swoiemu, a toć było na świadectwo ustępowania dobr w Izraelu.)
* 5 Moy. 25, 9.

8. Tedy on rzekł powinowaty do Booza: Otrzymayże ty; i zzuł trzewik swóy.

9. Zatym rzekł Booz do onych starszych, i do wszystkiego ludu: Swiadkami dziś iesteście wy, żem to wszystko otrzymał, co było Elimelechowe, i to wszystko, co było Chelionowe, i Mahalonowe, z rąk Noemi.

10. Do tego Ruthę Moabitkę, żonę Mahalonową, wziąłem sobie za żonę, abym wzbudził * imię zmarłego w dziedzictwie iego, iżby nie zginęło imię onego zmarłego między bracią iego, i z bramy mieysca iego; tego wyście dzisia świadkami.
* 5 Moy. 25, 6. Matt. 22, 24.

11. I rzekł wszystek lud, który był w bramie miasta, i starsi: Iesteśmy świadkami; niechci da PAN, aby niewiasta, która wchodzi w dom twóy, była iako * Rachel i iako Lia, które obie zbudowały dom Izraelski. Poczynayże sobie mężnie w Efracie, a ziednay sobie imię w Betlehemie.
* 1 Moy. 29, 16.

12. Niechayże dom twóy będzie iako dom * Faresa, (którego porodziła Tamar Iudzie,) z nasienia tego, któreś da PAN z téy to białéy głowy.
* 1 Moy. 38, 28. 29.

II. 13. A tak poiął sobie Booz Ruthę, i była mu za żonę; a gdy wszedł do niéy, tedy iéy dał PAN, że poczęła, i porodziła syna.

14. I rzekły niewiasty do Noemi: Błogosławiony PAN, który cię dziś nie chciał mieć bez powinowatego, aby zostawało imię iego w Izraelu.

15. Tenci ucieszy duszę twoię, i będzie cię żywił w starości twoiéy; albowiem synowa twoia, która cię miłuie, porodziła go, którać daleko iest lepsza, niżeli siedm synów.

16, A tak wziąwszy Noemi dzieciątko, położyła ie na łonie swoiém, a była mu za piastunkę.

III. 17. I dały mu sąsiady imię, mówiąc: Narodził się syn Noemi, i nazwały imię iego Obed; tenci iest oyciec Isaiego, oyca Dawidowego.

18. A teć są rodzaie * Faresowe: Fares spłodził Hesrona;
* 1 Kron. 2, 4. 5.

19. A Hesron spłodził Rama, a Ram spłodził Amynadaba;
20. A Amynadab spłodził Nahasona, a Nahason spłodził Salmona;
21. A Salmon spłodził * Booza, a Booz spłodził Obeda; *Luk.3,32.33.
22. A Obed spłodził Isaiego, a Isai spłodził Dawida,

Pierwsze Księgi Samuelowe,

która też zowią pierwsze królewskie.

Rozdział I.

I. Anna, żona Elkany, dla niepłodności uszczypki cierpiąc płakała, 1-9. II. potomstwo u Boga sobie uprosiła, 20-23. IV. którego ostawiwszy, na służbę Bogu oddała 24 28.

Był niektóry mąż z Ramataim Sofim, z góry Efraim, któremu było imię Elkana, syn Ierohama, syna Elihu, syna Tuhu, syna Suf, Efrateyczyka.
2. A ten miał dwie żony, imię iedney Anna, a imię drugiey Fenenna; i miała Fenenna dziatki, ale Anna nie miała dziatek.
3. I chadzał on mąż z miasta swego na każdy rok, aby chwałę dawał i ofiarował PANU zastępów w Sylo, gdzie byli dwa synowie Heli, Ofni i Finees, Kapłani PAńscy.
4. A gdy przyszedł dzień, którego sprawował ofiary Elkana, dał Fenennie, żonie swéy, i wszystkim synom iéy, i córkom iéy, cząstki;
5. Ale Annie dał iednę część wyborną; bo Annę miłował, chociaż był PAN żywot iéy zamknął.
6. I drażniła ią bardzo przeciwnica iéy, aby ią tylko rozgniewała dla tego, iż zamknął był PAN żywot iéy.
7. To gdy czynił Elkana na każdy rok, a Anna też chodziła do domu PAńskiego, tak ią drażniła przeciwnica, płakiwała, i nie iadała.
8. Rzekł iéy tedy Elkana, mąż iéy: Anno, czemu płaczesz i czemu nie iesz? a przecz się tak trapi serce twe? izalim ia tobie nie iest lepszy niż dziesięć synów?
9. Wstała tedy Anna, gdy się naiedli i napili w Sylo; a Heli Kapłan siedział na stołku u podwoia kościoła PAńskiego.
II. 10. A ona będąc w gorzkości serca, modliła się PANU, i wielce płakała.
11. I uczyniła ślub, mówiąc: PANIE zastępów, ieżliż weyrzawszy weyrzysz na utrapienie służebnicy twoiéy, i wspomnisz na mię, a nie zabaczysz służebnicy twoiéy, i dasz służebnicy twéy potomstwo męskiéy płci, tedy ie dam PANU po wszystkie dni żywota iego, a brzytwa niepostoi na głowie iego.
12. I stało się, gdy przedłużała modlitwy przed PANEM, że Eli przypatrował się ustom iéy.
13. Ale Anna mówiła w sercu swém, tylko wargi iéy ruchały się, ale głosu iéy słychać nie było; i miał ią Heli za piianą.
14. Przetoż rzekł do niéy Heli: Długoż będziesz piianą? wytrzeźwiy się z wina twego.
15. Ale odpowiedziała Anna i rzekła: Nie tak, panie móy, niewiasta utrapionego ducha iestem, anim wina ani napoiu mocnego nie piła; ale n wylała duszę moię przed obliczem PAńskiém.
16. Nie rozumieyże o służebnicy twoiéy, iako o niewieście niepobożnéy, gdyż z wielkiego myślenia i frasunku mego, mówiłam aż do tąd.
17. Tedy odpowiedział Heli, i rzekł: Idźże w pokoiu, a Bóg Izraelski niech ci da prośbę twoię, któreyś żądała od niego.
18. I rzekła; Niech znaydzie służebnica twoia łaskę przed oczyma twemi: i odeszła niewiasta w drogę swą i iadła, a twarz iéy nie była więcey smętna.
19. I wstali bardzo rano, a pokłoniwszy się przed PANEM, wrócili się, i przyszli do domu swego do Ramata. Tedy poznał Elkana Annę, żonę swą, a wspomniał na nię PAN.
III. 20. I stało się po wypełnieniu dni, iako poczęła Anna, że porodziła

syna, i nazwała imię iego Samuel; bo rzekła: U PANAM go uprosiła.

21. Potym szedł on mąż Elkana, i wszystek dom iego, aby oddał PANU ofiarę uroczystą i ślub swóy.

22. Ale Anna nie szła; bo mówiła mężowi swemu: Nie póydę aż zostawię dzieciątko, potym odwiodę ie, że się ukaże przed PANEM, i zostanie tam zawsze.

23. I rzekł iéy Elkana, mąż iéy: Uczyń co iest dobrego w oczach twoich, zostań, aż go zostawisz; tylko niech utwierdzi PAN słowo swoie. Została tedy niewiasta, i karmiła piersiami syna swego, aż go zostawiła.

IV. 24. A gdy go zostawiła, przywiodła go z sobą ze trzema cielcami, i z iednym Efa mąki, i z łagwią wina, i przywiodła go do domu PAńskiego w Sylo, a dziecię było małe.

25. I zabiwszy cielca, przywiedli dziecię do Heli.

26. A ona rzekła: Słuchay, panie móy! żywie dusza twoia, panie móy: Iam iest ona niewiasta, któram tu stała przy tobie, modląc się PANU.

27. Prosiłam o to dzieciątko, i dał mi PAN prozbę moię, któreym żądała od niego.

28. Przetoż ie téż ia oddawam PANU: na wszystkie dni, których będzie żyło, iest oddane PANU. I pokłonili się tam PANU.

Rozdział II.

I. Anna Bogu za syna dziękuiąc 1. 2. II. do pokory wszystkich upomina, 3-11. III. Heli maiąc syny bezbożne, nazbyt ie łaskawie karze; 12-26. IV. zaczym mąż Boży oycu i synom upadek opowiada 27-36.

Tedy się modliła Anna, i rzekła: Rozweseliło * się serce moie w PANU, wywyższon iest róg móy w PANU, rozszerzyły się usta moie przeciw nieprzyiaciołom moim; albowiemem się rozradowała w zbawieniu twoiém. *Luk.1,47.

2. Niemaszci świętego iako PAN; bo niemasz * innego oprócz ciebie, i niemasz tak mocnego, iako Bóg nasz. * 5 Moy. 3, 24. Ps. 86, 8.

II. 3. Nie mówcież napotym słów pysznych, a niech nie wychodzą słowa harde z ust waszych; albowiem Bóg iest umieiętności PANEM, * a nadawaią się sprawy iego.

* 2 Moy. 31, 2. Dan. 1, 17.

4. Łuk i mocarze pokruszeni są, a mdli przepasani są mocą.

5. Którzy byli * nasyceni, naymuią się za chléb, a głodni przestali łaknąć; tak iż niepłodna siedmioro porodziła, a która rodziła wiele dziatek, zemdlała. *Ps.34,11. Luk.1,53.

6. PAN zabiia * i ożywia, w wodzi do grobu i wywodzi. *5Moy.32,39. Tob. 13, 2. Mądr. 16, 13.

7. PAN ubogiego czyni i zbogaca, uniża i wywyższa.

8. Wzbudza z prochu ubogiego, a z gnoiu * podnosi żebraka, aby ie posadził z Książęty, a dał im stolicę chwalebną osiadać; albowiem PAńskie są grunty ziemi, a na nich założył świat. *Ps.113,7.8.

9. Nog * świętych swoich ochrania, a niepobożni w ciemnościach zamilkną; bo nie w sile swoiéy będzie się mąż zmacniał. Ps.91,11.

10. PAN pokruszy przeciwniki swoie, a zagrzmi na nie z nieba; PAN będzie sądził granice ziemi, a da moc Królowi swemu, i wywyższy rog * pomazańca swego. *Ps.89,25.

11. A tak odszed Elkana do Ramaty do domu swego, a dziecię służyło PANU przed Heli Kapłanem.

III. 12. Ale synowie Heli byli synowie bezbożni, a nie znali PANA.

13. Albowiem obyczay Kapłanów ten był około ludu: Ktokolwiek sprawował ofiary, przychodził sługa kapłański, gdy warzono mięso, maiąc widełki o trzech zębach w ręce swoiéy,

14. I wrażał ie w statek, albo w kocieł, albo w panew, albo w garniec, a cokolwiek wyiął widełkami, to sobie brał Kapłan. Tak czynili wszystkim Izraelczykom, którzy tam do Sylo przychodzili.

15. Także pierwéy niż zapalono tłustość, tedy przychodził sługa kapłański, a mówił do człowieka ofiaruiącego: Odday mięso, abym ie upiekł Kapłanowi; albowiem nie weźmie od ciebie mięsa warzonego, iedno surowe.

16. A ieżliż mu odpowiedział on człowiek: Niech się pierwey spali tłustość, potym sobie weźmiesz, * czego będzie żądała dusza twoia, tedy on mówił: Nie z tego; teraz day, a nie daszli, wezmę gwałtem.
* 3 Moy. 7, 31.
17. I był to grzéch onych sług bardzo wielki przed PANEM; bo się odtrącali ludzie od ofiar PAńskich.
18. Ale Samuel służył przed PANEM, ubrane chłopiątko * w Efod lniany. *2Moy.28,6.
19. A matka iego uczyniwszy mu sukienkę małą, przynaszała mu co rok, gdy chadzała z mężem swym sprawować ofiarę uroczystą.
20. I błogosławił Heli Elkonie, i żonie iego, mówiąc: Niechci da PAN potomstwo z téy niewiasty za oddanego, którego wyprosiła u PANA. I poszli na mieysca swoie.
21. Tedy nawiedził PAN Annę, która poczęła i porodziła trzech synów, i dwie córce; a pacholę Samuel urosł przed PANEM.
22. Ale Heli zstarzał się był bardzo, i słyszał wszystko, co czynili synowie iego całemu Izraelowi, i iako sypiali z niewiastami, które się schadzały przede drzwi namiotu zgromadzenia.
23. I rzekł do nich; Przecżże takie rzeczy czynicie? Coż ia słyszę o waszych złych sprawach od wszystkiego ludu?
24. Nie tak synowie moi; bo nie dobra sława, którą ia słyszę, że przywodzicie ku przestępstwu lud PAński.
25. Gdy kto zgrzeszy przeciw człowiekowi, sądzić go będzie Sędzia; ale ieźli, przeciw PANU kto zgrzeszy, któż się za nim uymie? Lecz nie usłuchali głosu oyca swego, bo ie chciał PAN pobić.
26. Ale pacholę Samuel postępował a rosł, i podobał się tak PANU iako i ludziom.
IV. 27. Potym przyszedł mąż Boży do Heli, i rzekł mu: Tak mówi PAn: Azalim się nie iawnie obiawił domowi oyca twego, gdy byli w Egipcie w domu Faraonowym?
28. I obrałem go sobie z wszystkich pokoleń Izraelskich za Kapłana, aby ofiarował na ołtarzu moim, a kadził rzeczami wonnemi, i nosił Efod przedemną, i dałem domowi oyca twego wszystkie ofiary palone od synów Izraelskich.
29. Przecżżeście podeptali ofiarę moię, i śniedną ofiarę moię, którąm rozkazał sprawować w przybytku, i więcéyś uczcił syny swoie nad mię, abyście się utuczyli z pierwocin wszystkich ofiar śniednych Izraela, ludu mego?
30. Przetoż mówi PAN, Bóg Izraelski: Rzekłem w prawdzie, dom twóy i dom oyca twego będzie służył przedemną aż * na wieki; ale teraz mówi PAN: Nie będzieć to, gdyż ia te, którzy mnie czczą, czcić będę, a którzy mną gardzą, będą wzgardzeni.
* 2 Moy. 28, 43.
31. Oto, dni przychodzą, a odetnę ramię twe, i ramię domu oyca twego, aby nie było starca w domu twoim;
32. I oglądasz wielki ucisk * przybytku PAńskiego, miasto szczęścia, które PAN dawał Izraelowi, i nie będzie starca w domu twoim po wszystkie dni.
* Sam. 4, 11. 17.
33. Wszakże męża nie wytracę z ciebie do końca od ołtarza mego, abym utrapił oczy twe, a boleścią ścisnął duszę twoię; a wszystko mnóstwo domu twego pomrze, doroszy lat męskich.
34. A toć będzie na znak, co przyydzie na dwu synów twoich, Ofni i Fineesa; dnia iednego pomrą ci oba.
35. I wzbudzę sobie Kapłana wiernego, który według serca mego, i według myśli moiéy czynić będzie, i zbudnię mu dom trwały, a będzie służył przed pomazańcem moim po wszystkie dni.
36. I stanie się, ktokolwiek pozostanie z domu twego, przyydzie, aby mu się ukłonił za pieniądz srebrny i za sztukę chleba, mówiąc: Przypuść mię proszę do iedney cząstki kapłańskiey, abym iadł sztuczkę chleba.

ROZDZIAŁ III.

I. PAn Samuelowi upadek Heliego przepowiada. 1-4. II. Samuel zasię toż mu oznaymuie, 15-18. III. którego za wiernego Proroka PAńskiego wszyscy Izraelczycy przyymuią. 19-21.

A pacholę Samuel służył PANU przed Heli, a słowo PAńskie było drogie w one dni; bo nie bywało widzenia iawnego.

2. I stało się dnia onego, gdy Heli leżał na mieyscu swoiém, (a oczy iego iuż się były poczęły zacimiać, i nie mogł doyrzeć.)

3. A lampa Boża ieszcze nie była zagaszona, Samuel też spał w kościele PAńskim, gdzie była skrzynia Boża,

4. Że zawołał PAN na Samuela, a on się ozwał: Owom ia.

5. I przybieżał do Heliego i rzekł: Owom ia, gdyżeś mię wołał. A on rzekł: Nie wołałem, wróć się, śpiy; i poszedł a spał,

6. Powtóre PAN ieszcze zawołał Samuela; i wstał Samuel, a poszedł do Heliego, i rzekł: Owom ia, gdyżeś mię wołał; któremu on rzekł: Nie wołałem, synu móy, wróć się a śpiy.

7. A Samuel ieszcze nie znał PANA, i ieszcze mu nie było obiawione słowo PAńskie.

8. Nad to ieszcze PAN zawołał Samuela po trzecie; a on wstawszy szedł do Heliego i rzekł: Owom ia, gdyżeś mię wołał. Tedy zrozumiał Heli, że PAN wołał pacholęcia.

9. I rzekł Heli do Samuela: Idź śpiy, a ieźli cię kto zawoła, rzeczesz: Mów PANIE, bo słyszy sługa twóy. A tak Samuel szedł i spał na mieyscu swoiém.

10. Potym przyszedł PAN, i stanął, a zawołał iako i pierwszy i drugi raz: Samuelu, Samuelu! I rzekł Samuel: Mów PANIE, bo sługa twóy słucha.

11. Tedy rzekł PAN do Samuela: Oto, IA uczynię rzecz w Izraelu, którą ktokolwiek usłyszy, zabrzmi mu w obu uszach iego.

12. Dnia onego wzbudzę przeciw Heliemu wszystko, com mówił przeciwko domowi iego; pocznę i dokonam.

13. I okażę mu, iż IA sądzę dom iego aż na wieki dla nieprawości, o którey wiedział; bo wiedząc że na się przeklęctwo przywodzili synowie iego, wszakże nie bronił im tego.

14. A przetoż przysiągłem domowi Heli, że nie będzie oczyściona nieprawość domu Heliego żadną ofiarą, ani ofiarą śniedną aż na wieki.

II. 15. I spał Samuel aż do poranku, i otworzył drzwi domu PAńskiego. A Samuel bał się oznaymić widzenia tego Heliemu.

16. Tedy zawołał Heli Samuela, i rzekł: Samuelu, synu móy; który odpowiedział: Owom ia.

17. I rzekł: Cóż to za słowa, któreć PAN powiedział? proszę, nie tay przedemną; to a toć Bóg niechay uczyni, ieźliże co zataisz przedemną ze wszystkich słów, które mówił do ciebie.

18. I oznaymił mu Samuel wszystkie słowa, a nie zataił nic przed nim. A on rzekł: PAN iest, co dobrego w oczach iego niech czyni.

III. 19. I rosł Samuel, a PAN był z nim, i nie dopuścił * upaść żadnemu ze wszystkich słów iego na ziemię.

* Ps. 119, 38.

20. Poznał * tedy wszystek Izrael od Dan aż do Beersaba, iż Samuel był wiernym Prorokiem PANU.

* Syr. 46, 16. 17.

21. Bo i napotym ukazował się PAN Samuelowi w Sylo, tak iako mu się przed tym obiawił PAN w Sylo przez słowo swoie.

ROZDZIAŁ IV.

I. Izraelczycy od Filistynów dwakroć porażeni. 1-12. II. Co usłyszawszy Heli, z stołka szyię złamał, 13-18. III. a synowa iego przy porodzeniu umarła. 19-22.

I stało się według mowy Samuelowey wszystkiemu Izraelowi. Bo gdy wyciągnął Izrael przeciw Filistynom na woynę, a położyli się obozem u Ebenezer, Filistynowie zaś położyli się obozem w Afeku.

2. I gdy się uszykowali Filistynowie przeciwko Izraelowi, a stoczyła się bitwa, tedy porażony iest Izrael od Filistynów, a pobito ich w oney bitwie na polu około czterech tysięcy mężów.

3. I wrócił się lud do obozu. I rzekli starsi Izraelscy: Przecze nas dziś porazil

raził PAN przed Filistynami? weźmiymyż do siebie z Sylo skrzynię przymierza PAńskiego, a niech przyydzie między nas, a wybawi nas z rąk nieprzyiaciół naszych.

4. Przetoż posłał lud do Sylo, i wzięli ztamtąd skrzynię przymierza PANA zastępów, siedzącego na Cherubinach; byli też tam dway synowie Heli z skrzynią przymierza PAńskiego, Ofni i Finees.

5. A gdy przyszła skrzynia przymierza PAńskiego do obozu, zakrzyknął wszystek Izrael głosem wielkim, iż ziemia zabrzmiała.

6. A usłyszawszy Filistynowie głos onego krzyku, rzekli: Cóż to za głos tak wielkiego wykrzykania w obozie Hebreyskim? I poznali, że skrzynia PAńska przyszła do obozu.

7. Przetoż zlękli się Filistynowie, gdyż mówiono: Przyszedł Bóg do obozu ich, i rzekli: Biada nam! bo nie było nic takowego przed tym.

8. Biadaż nam! któż nas wybawi z rąk tych bogów mocnych? cić to bogowie, którzy porazili Egipt wszelką plagą na puszczy.

9. Zmacniaycież się, a bądźcie mężami o Filistynowie! byście snadź nie służyli * Hebreyczykom, iako oni wam służyli. Bądźcież tedy mężami, a potykaycie się. *Sędź.13,1.

10. Zwiedli tedy bitwę Filistynowie, i porażony iest Izrael, a uciękał każdy do namiotu swego; i stała się porażka bardzo wielka, tak iż poległo z Izraela trzydzieści tysięcy piechoty.

11. Tamże skrzynia Boża * wzięta iest, i dway synowie Heli polegli, Ofni i Finees. *Ps.78,61.

12. I bieżał niektóry z synów Beniaminowych z bitwy, a przyszedł do Sylo tegoż dnia, maiąc szaty rozdarte, a proch na głowie swoiéy.

II. 13. A gdy przyszedł, oto, Heli siedział na stołku przy drodze wyglądaiąc, bo się serce iego lękało o skrzynię Bożą; a przyszedszy on mąż, opowiedział miastu, i krzyczało wszystko miasto.

14. A usłyszawszy Heli głos krzyku onego, rzekł: Cóż to za głos rozruchu tego? lecz on mąż śpiesząc się przyszedł, aby to oznaymił Heliemu.

15. A Heli iuż miał dziewięćdziesiąt i ośm lat, a oczy iego iuż się były zaćmiły, że nie mógł doyrzeć.

16. Tedy rzekł on mąż do Heliego: Ia idę z bitwy, iam zaiste z bitwy dziś uciekł. Do którego on rzekł: Cóż się tam stało, synu móy?

17. I odpowiedział on poseł, i rzekł: Uciekł Izrael przed Filistynami, i stała się wielka porażka w ludu; tamże i dway synowie twoi legli, Ofni i Finees, * i skrzynia Boża wzięta iest.
*1 Sam. 2, 34.

18. A gdy wspomniał skrzynię Bożą, spadł Heli z stołka na wznak u bramy, a złamawszy sobie szyię umarł; albowiem był człowiek stary i ociężały, a on sądził Izraela przez czterdzieści lat.

III. 19. Synowa też iego, żona Fineesowa, będąc brzemienną i bliską porodzenia, gdy usłyszała oną nowinę, iż wzięta iest skrzynia Boża, i że umarł świekier iéy, i mąż iéy, tedy się nachyliła, i porodziła; bo przypadły na nię bole iéy.

20. A gdy umierała, rzekły niewiasty, które były przy niéy: Nie boy się, albowiemeś syna porodziła; ale ona nic nie odpowiedziała, ani tego przypuściła do serca swego.

21. I nazwała dzieciątko Ichabod, mówiąc: Przeprowadziła się sława od Izraela, iż wzięto skrzynię Bożą, a iż umarł świekier iéy, i mąż iéy.

22. Przetoż rzekła: Przeprowadziła się sława od Izraela; bo wzięto skrzynię Bożą.

Rozdział V.

I. Skrzynia PAńska od Filistynów wzięta, i do kościoła wprowadzona, bałwana ich zepsowała 1-5. II. Bóg ich chorobą brzydką i myszami karał. 6. III. Zaczym o przywróceniu skrzyni Bożéy radzą. 7-12.

Tedy Filistynowie wzięli skrzynię Bożą, i zanieśli ią z Ebenezer do Azotu.

2. Wziąwszy tedy Filistynowie onę skrzynię Bożą, wprowadzili ią do domu Dagonowego, i postawili ią podle Dagona.

3. A gdy rano wstali Azotczanie nazaiutrz,

zaiutrz, oto, Dagon, leżał twarzą swoią na ziemi przed skrzynią PAŃską; i podnieśli Dagona, i postawili go na mieyscu iego.

4. A gdy zaś wstali rano nazaiutrz, oto, Dagon leżał twarzą swoią na ziemi przed skrzynią PAńską, a łeb Dagonów i obie dłoni ręku iego ułamane były na progu, tylko sam pień Dagonów został podle niéy.

5. Przetoż nie wstępuią Kapłani Dagonowi, i wszyscy, którzy wchodzą do domu Dagonowego, na prog Dagonów w Azocie aż do dnia tego.

II. 6. Tedy była cięszka ręka PAńska nad Azotczany, a gubiła ie; bo ie zarażała wrzodami * na zadnicach ich, w Azocie i w granicach iego.

*3 Moy. 28, 27. Ps. 78, 66.

III. 7. A widząc mężowie z Azotu, co się działo, rzekli: Niechay nie zostawa skrzynia Boga Izraelskiego z nami; albowiem sroga iest ręka iego przeciwko nam, i przeciwko Dagonowi, bogu naszemu.

8. A tak obesłali i zebrali wszystkie Książęta Filistyńskie do siebie, i mówili: Coż uczynimy z skrzynią Boga Izraelskiego? I odpowiedzieli: Do Gath niech będzie doprowadzona skrzynia Boga Izraelskiego; i odprowadzili tam skrzynię Boga Izraelskiego.

9. A gdy ią odprowadzili, powstała ręka PAńska przeciw miastu trąbieniem bardzo wielkiém, i zarażała męże miasta od małego aż do wielkiego, i naczyniło się im wrzodów na skrytych mieyscach.

10. Odesłali tedy skrzynię Bożą do Akkaronu; a gdy przyszła skrzynia Boża do Akkaronu, krzyczeli Akkarończycy, mówiąc: Przyprowadzono do nas skrzynię Boga Izraelskiego, aby nas wymordowano z ludem naszym.

11. Przetoż posławszy zgromadzili wszystkie Książęta Filistyńskie, i rzekli: Odeślijcie skrzynię Boga Izraelskiego, a niech się wróci na mieysce swoie, i niech nas nie zabiia i ludu naszego; bo był strach śmierci po wszystkiém mieście, a była tam bardzo cięszka ręka Boża.

12. A mężowie, którzy nie pomarli, zarażeni byli wrzodami na zadnicy, tak iż wstępował krzyk miasta do nieba.

Rozdział VI.

I. Filistynowie naradziwszy się, skrzynię z dary odsyłaią do Betsemes 1-12. II. Gdzie ludzie, którzy do niéy nagładali 13-18, III. sto ze pomordowani będąc 19. IV. do Karyatyarym przez posły iéy zbywaią 20. 21.

I była skrzynia PAŃska w ziemi Filistyńskiéy przez siedm miesięcy.

2. Tedy przyzwawszy Filistynowie Kapłanów i wieszczków, rzekli: Coż uczynimy z skrzynią PAńską? powiedzcie nam, iako ią odesłać mamy na mieysce iéy?

3. Którzy odpowiedzieli: Ieżli odeślecie skrzynię Boga Izraelskiego, nie odsyłayciеż iéy próżnéy, ale przy niéy koniecznie oddaycie ofiarę za przewinienie; tedyc będziecie uzdrowieni, i dowiecie się, czemu nie odstąpiła ręka iego od was.

4. I rzekli: Iakaż będzie ofiara za przewinienie, którą iéy oddać mamy? Odpowiedzieli: Według liczby Książąt Filistyńskich pięć złotych zadnic, i pięć złotych myszy; albowiem iednaka iest plaga na was wszystkich, i na Książęta wasze.

5. A poczynicie podobieństwa zadnic waszych, i podobieństwa myszy waszych, które psowały ziemię, i oddacie Bogu Izraelskiemu chwałę; owa snadź ulży ręki swéy nad wami, i nad bogami waszymi, i nad ziemią waszą.

6. A czemuż obciążacie serce wasze, iako obciążali Egipczanie i Farao serce swoie? izaż nie dopiero, gdy dziwne rzeczy nad nimi czynił, wypuścili ie i wyszli?

7. Przetoż teraz sprawcie wóz nowy ieden, a weźmiycie dwie krowy od cieląt, na których nie postało iarzmo, i zaprzężcie te krowy w wóz, a cielęta ich od nich odwiedźcie do domu.

8. Weźmiycie też skrzynię PAńską, i wstawcie ią na wóz; a sztuki złote, któreście ofiarowali za przewinienie, włożcie w skrzynkę po bok iéy, a puśćcie ią, że póydzie.

9. A patrzaycie, ieżli drogą granic swych

swych póydzie do Betsemes, tedyć on na nas dopuścił to wielkie złe; a ieźliż nie, tedy poznamy, że nie ręka iego dotknęła się nas, ale to z trefunku przyszło na nas.

10. I uczynili tak oni mężowie, a wziąwszy dwie krowy od cieląt zaprzęgli ie w wóz, a cielęta ich zamknęli doma.

11. Potym wstawili skrzynię PAńską na wóz, i skrzynkę, i myszy złote, i podobieństwa zadnic swoich.

12. I udały się one krowy drogą prosto ku Betsemes, a gościńcem iednym idąc szły, a ryczały, i nie zstępowały ani w prawą ani w lewą, a Książęta Filistyńskie szły za nimi aż do granic Betsemes.

II. 13. A na ten czas Betsemczycy żęli pszenicę w dolinie, a podniozszy oczu swych uyrzeli skrzynię, i uradowali się, uyrzawszy ią.

14. A gdy wóz przyszedł na pole Iozuego Betsemity, tamże stanął. Tam też był kamień wielki; tedy porąbawszy drwa od onego woza ofiarowali one krowy na całopalenie PANU.

15. Ale Lewitowie zstawili skrzynię PAńską, i skrzynkę, która była z nią, w którey były sztuki złote, i postawili na onym kamieniu wielkim; a mężowie z Betsemes sprawowali całopalenia, i ofiarowali ofiary PANU onego dnia.

16. Co widząc pięcioro Książąt Filistyńskich, wrócili się do Akkaronu onegoż dnia.

17. A teć były zadnice złote, które oddali Filistynowie za przewinienie PANU, od Azotu iednę, od Gazy iednę, od Askalonu iednę, od Geth iednę, i od Akkaronu iednę.

18. Myszy także złote według liczby wszystkich miast Filistyńskich, od pięci księstw, począwszy od miasta murowanego aż do wsi bez muru, i aż do kamienia onego wielkiego, na którym postawili skrzynię PAńską, który iest aż do dnia tego na polu Iozuego Betsemity.

III. 19. Ale pobił PAN niektóre z mężów Betsemitskich, przeto iż naglądali w skrzynię PAńską, i pobił z ludu pięćdziesiąt tysięcy, i siedmdziesiąt mężów: i płakał lud, przeto że PAN lud wielką porażką poraził.

* 4 Moy. 4, 5. 20.

IV. 20. I rzekli mężowie z Betsemes: Któż się będzie mógł ostać przed obliczem PANA, Boga tego świętego? i do kogoż póydzie od nas?

21. A tak wyprawili posły do obywatelów Karyatyarym, mówiąc: Przywrócili Filistynowie skrzynię PAńską; pódźcie, przeprowadźcie ią do siebie.

Rozdział VII.

I. Skrzynia odwieziona do Karyatyarym 1. 2. II. Samuel Izraelity nawraca do PANA 3-5. III. Filistyny, gdy przeciw Izraelitom walczyli, modlitwą poraża 7-14. IV. a Izraela wiernie sądzi 15-17.

Przyszli tedy mężowie z Karyatyarym, i odwieźli skrzynię PAńską, a wnieśli ią do domu * Abynadabowego w Gabaa, a Eleazara syna iego poświęcili, aby strzegł skrzyni PAńskiey. *2Sam.6,4.

2. I stało się, gdy od onego dnia, iako została skrzynia w Karyatyarym, wyszedł niemały czas, to iest dwadzieścia lat, że płakał wszystek dom Izraelski za PANEM.

II. 3. I rzekł Samuel do wszystkiego domu Izraelskiego mówiąc: Ieźliże ze wszystkiego serca waszego nawracacie się do PANA, wyrzucciesz bogi cudze z pośrzodku siebie, i Astarota, a zgotuycie serce wasze PANU, i służcie iemu * samemu, tedyć was wybawi z ręki Filistynów.

*5 Moy. 6,13.14. r.20,20. Matt.4,10. Luk.4,8.

4. Przetoż wyrzucili synowie Izraelscy Baale i Astarota, a służyli PANU samemu.

5. Tedy rzekł Samuel: Zgromadźcie wszystkiego Izraela do Masfa, abym się modlił za wami PANU.

6. A tak zgromadzili się do Masfa, a czerpaiąc wodę, wylewali przed PANEM, i pościli tam dnia onego, mówiąc: Zgrzeszyliśmy PANU. I sądził Samuel syny Izraelskie w Masfa.

III. 7. A gdy usłyszeli Filistynowie, że się zgromadzili synowie Izraelscy do Masfa, ruszyły się Książęta Filistyń-

styńskie przeciw Izraelowi. Co gdy usłyszeli synowie Izraelscy, zlękli się przed Filistynami.

8. I rzekli synowie Izraelscy do Samuela: Nie przestaway za nami wołać do PANA, Boga naszego, aby nas wybawił z ręki Filistynów.

9. Przetoż wziął Samuel baranka ssącego iednego, i ofiarował go całego na całopalenie PANU: i wołał Samuel do PANA za Izraelem, a wysłuchał go PAN.

10. I stało się, gdy Samuel sprawował całopalenie, że Filistynowie przyciągnęli blisko, aby walczyli przeciw Izraelowi; ale * zagrzmiał PAN grzmotem wielkim dnia onego nad Filistynami, a potarł ie, i porażeni są przed obliczem Izraela.
* Syr. 46, 20.

11. A mężowie Izraelscy wypadszy z Masfa, gonili Filistyny, i bili ie aż pod Betchar.

12. Tedy wziął Samuel kamień ieden, i postawił go między Masfa a między Sen, i nazwał imię iego Ebenezer, mówiąc: Aż póty pomagał nam PAN.

13. A tak poniżeni są Filistynowie, a potym więcey nie przychodzili na granicę Izraelską; albowiem była ręka PAńska przeciwko Filistynom po wszystkie dni Samuelowe.

14. I przywrócone są miasta Izraelowi, które byli wzięli Filistynowie Izraelowi, od Akkaronu aż do Get, i granice ich oswobodził Izrael z ręki Filistynów; i był pokoy między Izraelem, i między Amorreyczykiem.

IV. 15. I sądził Samuel Izraela po wszystkie dni żywota swego.

16. A chodząc na każdy rok, obchodził Bethel, i Gilgal, i Masfa, sądząc Izraela po onych wszystkich mieyscach.

17. Potym się wracał do Ramaty; bo tam był dom iego, i tam sądził Izraela, tamże też zbudował ołtarz PANU.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Złe sprawy synów Samuelowych 1-5. II. dla których Izraelczycy proszą o Króla 4-6. III. z obrazą Bożą 7-9. IV. Samuel ich od tego odwodząc, prawa królewskie wylicza, 10-18. V. którym przy uporze stoiącym Bóg Króla obrać każe. 19-22.

I stało się, gdy się zstarzał Samuel, że postanowił syny swe Sędziami nad Izraelem.

2. A było imię syna iego pierworodnego Ioel, a imię drugiego syna iego Abia; ci byli Sędziami w Beerseba.

3. Ale nie chodzili synowie iego drogami iego: lecz udali się za łakomstwem, i brali dary, a * wywracali sąd. *2Moy.23,6. Amos 5,12.

II. 4. Przetoż zebrali się wszyscy starsi Izraelscy, i przyszli do Samuela do Ramaty,

5. I rzekli mu: Otoś się ty zstarzał, a synowie twoi nie chodzą drogami twoimi; przetoż postanow * nam Króla, aby nas sądził, iako ie wszystkie narody maią. *Oze.13,10. Dzie. 13, 21.

6. Ale się nie podobała ta rzecz Samuelowi, że mówili: Day nam Króla, aby nas sądził; przetoż modlił się Samuel PANU.

III. 7. Tedy rzekł PAN do Samuela: Usłuchay głosu ludu tego we wszystkim, coć powiedzą; albowiem nie tobą * wzgardzili, ale mną wzgardzili, iżbym nie królował nad nimi.
* 1 Sam. 10, 27.

8. A według wszystkich spraw, które czynili od onego dnia, któregom ie wywiodł z Egiptu aż do dnia tego, gdy mię opuścili i służyli bogom obcym, tak też czynią i tobie.

9. Przetoż teraz usłuchay głosu ich, a wszakże oświadcz się iako naypilniey przed nimi, i oznaymiy im prawo Króla, który nad nimi ma królować.

IV. 10. A tak Samuel odniosł wszystkie słowa PAńskie do ludu, który go prosił o Króla,

11. I mówił: Toć będzie prawo Króla, który królować ma nad wami: Syny wasze brać będzie, a osadzi

nimi wozy swoie, i poczyni ie iezdnymi, a będą biegać przed wozem iego;
12. Poczyni też sobie z nich pułkowniki nad tysiącami, i rotmistrze nad piąciądziesiąt; poczyni z nich oracze ról swoich, i żeńce żniwa swego, i te, którzyby robili rynsztunki woienne, i potrzeby do wozów iego.
13. Córki też wasze pobierze, aby gotowały rzeczy wonne, i były kucharkami i piekarkami.
14. Pola też wasze, i winnice wasze i oliwnice wasze co naylepsze pobierze, a rozda sługom swoim.
15. Przytym z zasiewków waszych, i z winnic waszych będzie brał dziesięciny, i rozda ie komornikom swoim, i sługom swoim.
16. Także sługi wasze, i dziéwki wasze, i młodzieńce wasze co naygrzecznieysze będzie brał, i osły wasze pobierze, i obroci do roboty swoiéy.
17. Z bydła waszego dziesięcinę będzie brał, a wy będziecie niewolnikami iego.
18. I będziecie wołać dnia onego dla Króla waszego, którego sobie obierzecie, a nie wysłucha was PAN dnia onego.
V. 19. Ale nie chciał lud usłuchać głosu Samuelowego; owszem mówili: Nic z tego; ale Król niech będzie nad nami,
20. Abyśmy byli i my, iako wszystkie narody: będzie nas sądził Król nasz, a wychodząc przed nami, będzie odprawował woyny nasze.
21. A wysłuchawszy Samuel wszystkich słów ludu, odniosł ie do uszu PAńskich.
22. I rzekł PAN do Samuela: Usłuchay głosu ich, a postanow nad nimi Króla. Przetoż rzekł Samuel do mężów Izraelskich: Idźcie każdy do miasta swego.

ROZDZIAŁ IX.

I. Saul szukaiąc oślic 1-17. II. przyszedł do Proroka Samuela, 18. III. który mu Duchem Bożym opowiada, że będzie Królem, 19-21. VI. a zatym uczęstowawszy go 22-25. V. odprawia. 26. 27.

I był mąż z pokolenia Beniamin, którego imię było Cys, syn Abiełów, syna Seror, syna Bechorat, syna Afia, syna męża Iemini, duży w siłę.
2. Ten miał syna imieniem Saula, młodzieńca urodziwego, a nie było nikogo z synów Izraelskich urodziwszego nadeń; głową był wyższy nad wszystek inny lud.
3. A zginęły były oślice Cysowi, oycu Saulowemu. I rzekł Cys do Saula, syna swego: Weźmiy teraz z sobą iednego z sług, a wstawszy idź, i szukay oślic.
4. Tedy on szedł przez górę Efraim, i przeszedł ziemię Salisa, lecz nie znaleźli. Przeszli także ziemię Salim, a nie znaleźli. Nad to przeszli i ziemię Iemini, a nie znaleźli.
5. A przyszedszy do ziemi Suf, rzekł Saul do sługi swego, który był z nim: Pódź, a wróćmy się, by snadź zaniechawszy oyciec móy oślic, nie frasował się o nas.
6. Który mu odpowiedział: Oto teraz iest mąż Boży w tém mieście, a mąż to zacny, cokolwiek powie, wszystko się stawa; przetoż pódźmy tam, snadź nam powie o drodze naszéy, którą iść mamy.
7. Tedy odpowiedział Saul słudze swemu: Więc póydziemy; ale cóż przyniesiemy onemu mężowi? Bo chleba nie stało w sumkach naszych, a podarku niemasz, którybyśmy przynieśli mężowi Bożemu; cóż mamy?
8. Tedy sługa znowu odpowiedział Saulowi, i rzekł: Otom znalazł u siebie czwartą część sykla śrebrnego, którą damy mężowi Bożemu, aby nam oznaymił drogę naszę.
9. Przed tym w Izraelu tak mawiał każdy, gdy się szedł radzić Boga: Chodźcie, a póydziemy aż do Widzącego; bo którego dziś zowią Prorokiem, tego przed tym nazywano Widzącym.
10. Tedy rzekł Saul do sługi swego: Dobre iest słowo twoie, chodź, pódźmy; i szli do miasta, w którém był mąż Boży.
11. A gdy wstępowali na górę miasta, a potkali dzieweczki, wychodzące czerpać wodę, rzekli im: A iestże tu Widzący?
12. Które odpowiadaiąc im, rzekły: Iest,

iest, oto przed tobą; śpiesz się tedy, dziś bowiem przyszedł do miasta, gdyż dziś ofiary sprawuie lud na górze.
13. Skoro wnidziecie do miasta, znaydziecie go, pierwéy niż póydzie na górę, aby iadł; albowiem lud nie będzie iadł, aż on przyydzie; bo on będzie błogosławił ofierze, * potym będą ieść wezwani. A przetoż idźcie, bo go o téy godzinie znaydziecie.
*5 Moy. 8, 10. Dźie. 27, 35. 1 Tym. 4, 4. 5.
14. Weszli tedy do miasta; a gdy przyszli w pośrzodek miasta, oto, Samuel wychodził przeciwko nim, aby szedł na górę.
15. A PAN obiawił * był Samuelowi dzień przed tym, niżli Saul przyszedł: mówiąc: *Dzie. 13, 31.
16. O tym czasie iutro poślę do ciebie męża z ziemi Beniamin, którego pomażesz za wodza nad ludem moim Izraelskim, a on wybawi lud móy z rąk Filistyńskich. Bom weyrzał na lud móy, gdyż przyszło wołanie iego do mnie.
17. A gdy Samuel weyrzał na Saula, rzekł mu PAN: Otoż mąż, o którymemci powiedział; tenci będzie panował nad ludem moim.
II. 18. A tak przystąpił Saul do Samuela w pośrzodku bramy, i rzekł: Proszę powiedz mi, gdzie tu iest dom Widzącego?
III. 19. I odpowiedział Samuel Saulowi, mówiąc: Iam iest Widzący. Wstąp przedemną na górę, a będziecie dziś iedli ze mną; potym cię odprawię rano, a cokolwiek iest w sercu twém, oznaymię tobie.
20. A o oślice, któreć zginęły dziś trzeci dzień, nie frasuy się, boć się znalazły. I czyież wszystko co naylepszego w Izraelu? izali nie twoie, i nie wszystkiego domu oyca twego?
21. A odpowiadaiąc Saul, rzekł: Izalim ia nie * syn Iemini z naymnieyszego pokolenia Izraelskiego? a dom móy azaż nie naypodleyszy między wszystkiemi domy pokolenia Beniaminowego? Przeczżeś tedy mówił do mnie takowe słowa? *1 Sam. 15, 17.
IV. 22. A tak wziąwszy Samuel Saula i sługę iego, wwiodł ie na salę, i dał im mieysce przednieysze między wezwanymi, których było około trzydziestu mężów.
23. I rzekł Samuel kucharzowi: Day sam tę cząstkę, którąmci dał, i o któreymci rzekł: Schoway ią u siebie.
24. A gdy przyniosł kucharz łopatkę, i to, co było na néy, położył Samuel przed Saula, i rzekł: Oto, co zostało, weźmiy przed się, a iedz; bo na ten czas schowano to dla ciebie, gdym rzekł: Wezwałem ludu. I iadł Saul z Samuelem dnia onego.
25. A gdy zstąpili z góry do miasta, rozmawiał z Saulem na dachu.
V. 26. Potym wstali bardzo rano. I stało się, gdy się poczęło rozedniwać, zawołał Samuel Saula na dach, mówiąc: Wstań, a odprawię cię; wstawszy tedy Saul, wyszli oba z domu, on i Samuel.
27. A gdy schodzili ku końcowi miasta, rzekł Samuel do Saula: Rzecz słudze, aby szedł przed nami, i szedł; a ty pozostań trochę, żeć opowiem słowo Boże.

Rozdział X.

I. Saul na królestwo od Samuela pomazany będąc 1. II. znakami o tém upewniony 2-16. III. a przez los w Masfa ze wszystkiego ludu obrany iest. 17-27.

Tedy Samuel wziął bańkę oliwy, i wylał na głowę iego, a pocałowawszy go, rzekł: Izali cię nie pomazał * PAN nad dziedzictwem swoiém za wodza? *Ozea. 9, 13. Dzie. 13, 21.
II. 2. Gdy dziś odeydziesz ode mnie, znaydziesz dwu mężów u grobu Racheli, na granicach Beniamin w Selsa, którzyć powiedzą: Nalazły się oślice, którycheś chodził szukać, a oto zaniechawszy oyciec twóy starania o oślicach, frasuie się o was, mówiąc: Coż mam czynić z strony syna mego?
3. Potym odszedszy ztamtąd daléy przyydziesz aż na pole Tabor; i potkaią cię tam trzéy mężowie idący do Boga, do domu Bożego, ieden niesie troie koźląt, a drugi niesie trzy bochny chleba, a trzeci niesie łagiew wina;
4. I pozdrowią cię w pokoiu, i dadząć

dząc dwoie chleba, które weźmiesz z rąk ich.

5. Potym przyydziesz na pagórek Boży, kędy iest straż Filistyńska; a gdy tam wnidziesz do miasta, potkasz się z gromadą Proroków zstępuiących z góry, a przed nimi będzie harfa. i bęben, i piszczałka, i lutnia, a oni będą prorokowali.

6. I ztąpi na cię Duch PAński, i będziesz z nimi prorokował, a odmienisz się w inszego męża.

7. A gdy przyydą te znaki na cię, czyń cokolwiek znaydzie ręka twoia: bo Bóg iest z tobą.

8. Potym póydziesz przedemną do Galgal, a oto, ia przyydę do ciebie dla sprawowania ofiar całopalonych, i dla ofiarowania ofiar spokoynych; przez siedm dni będziesz czekał, aż przyydę do ciebie i ukażę, co będziesz miał czynić.

9. I stało się, gdy się obrócił, aby odszedł od Samuela, odmienił Bóg serce iego w insze, i spełniły się wszystkie one znaki dnia onego.

10. I przyszli tam na pagórek, a oto, gromada Proroków potkała się z nim, i odpoczął nad nim Duch Boży, i prorokował w pośrzodku ich.

11. Stało się * tedy, że wszyscy, którzy go przed tym znali, uyrzeli, a oto, z Prorokami prorokował; i mówili wszyscy ieden do drugiego: Coż się stało synowi Cysowemu? Izali też Saul między Prorokami?

* 1 Sam. 19, 24.

12. I odpowiedział mąż niektóry ztamtąd, i rzekł: I któż iest oycem ich? przetoż weszło to w przypowieść: Izali i Saul między Prorokami?

13. I przestał prorokować, a przyszedł na górę.

14. Potym rzekł stryy Saulów do niego, i do sługi iego: Gdzieżeście chodzili? I odpowiedział: szukać oślic, a widząc, żeśmy ich nie mogli znaleść, poszliśmy do Samuela.

15. I rzekł stryy Saulów: Powiedz mi proszę, co wam powiedział Samuel.

16. I odpowiedział Saul stryiowi swemu: Oznaymił nam zapewne, iż znaleziono oślice; ale o sprawie królestwa, o którém mu Samuel powiedział, nie oznaymił mu.

III. 17. Potym zwołał Samuel ludu do PANA do Masfa,

18. I rzekł do synów Izraelskich: Tak mówi PAN, Bóg Izraelski: IAM wywiódł Izraela z Egiptu, i wybawiłem was z rąk Egipczanów, i z rąk wszystkich królestw, które was trapiły;

19. Aleście wy dziś odrzucili * Boga waszego, który was sam wybawia od wszystkiego złego waszego, i od ucisków waszych, i rzekliście mu: Postanow Króla nad nami. Przetoż teraz stańcie przed PANEM według pokoleń waszych, i wedle tysiąców waszych. *1Sam.8,7.19. r.12.12.

20. A gdy kazał przystąpić Samuel wszystkiém pokoleniom Izraelskiém, padł los na pokolenie Beniaminowe.

21. Potym kazał przystąpić pokoleniu Beniaminowemu według domów iego, i padł los na dom Metry, a trafił na Saula, syna Cysowego; i szukano go, ale go nie znaleziono.

22. Przetoż pytali się znowu PANA: Przyydzieli ieszcze sam ten mąż? I odpowiedział PAN: Oto się skrył między sprzętem.

23. Tedy poszedszy wzięli go ztamtąd. I stanął w pośrzod ludu, i był głową wyższy nad wszystek lud.

24. I rzekł Samuel do wszystkiego ludu: Widzicież, kogo to PAN obrał, że mu niemasz równia między wszystkim ludem? przetoż zakrzyknął wszystek lud, mówiąc: Niech żywie Król!

25. Tedy powiedział Samuel * ludowi prawo królewskie, i spisał ie na księgach, które położył przed PANEM. Potym rozpuścił Samuel wszystek lud, każdego do domu swego.

* 1 Sam. 8, 11. 12.

26. Także i Saul szedł do domu swego do Gabaa, i szły za nim woyska, których Bóg serca dotknął.

27. Lecz * ludzie niepobożni rzekli: Cóż, tenże nas wybawi? I wzgardzili nim, ani mu przynieśli darów; ale on czynił, iakoby nie słyszał.

* 1 Sam. 11, 12.

Roz-

Rozdział XI.

I. Ammonitowie mieszczany Iabes Galaad bardzo dręczą. 1-5. II. Co usłyszawszy Saul, 6. III. lud wszystek zebrał, 7-10. IV. Ammonity poraził, 11-14. V. zaczym znowu z weselem i z ofiarami na królestwo potwierdzony iest. 15.

Tedy przyciągnął Nahas, Ammończyk, i położył się obozem przeciw Jabes Galaadskiemu. I rzekli wszyscy mężowie Iabes do Nahasa: Uczyń z nami przymierze a będziemyć służyli.

2. I rzekł do nich Nahas, Ammończyk: W ten sposób uczynię z wami przymierze, ieżli wyłupię z was każdemu oko prawe, a włożę to obelżenie na wszystkiego Izraela.

3. I rzekli do niego starsi z Iabes: Pozwol nam siedm dni, że roześlemy posły po wszystkich granicach Izraelskich; a ieżli nie będzie, ktoby nas ratował, tedy wynidziemy do ciebie.

4. I przyszli posłowie do Gabaa Saulowego, a powiedzieli te słowa, gdzie słyszał lud; i podniosł wszystek lud głos swóy, a płakał.

5. A oto, Saul szedł za wołmi z pola, i rzekł Saul: Cóż się stało ludowi, iż płacze? I powiedzieli mu wszystkie słowa mężów z Iabes.

II. 6. Tedy zstąpił Duch Boży na Saula, gdy usłyszał słowa te, i zapalił się gniew iego bardzo.

III. 7. A wziąwszy parę wołów, rozrąbał ie na sztuki, i rozesłał po wszystkich granicach Izraelskich przez téż posły, mówiąc: Ktokolwiek nie wynidzie za Saulem i za Samuelem, tak się stanie wołom iego. I padł strach PAński na lud, i wyszli iako mąż ieden.

8. I obliczył ie w Bezeku; a było synów Izraelskich trzy kroć sto tysięcy, a mężów Iuda trzydzieści tysięcy.

9. I rzekli posłom, którzy byli przyszli: Tak powiedzcie mężom w Iabes Galaad: Iutro będziecie wybawieni, gdy ogrzeie słońce. I wrócili się posłowie, i oznaymili to mężom w Iabes, którzy się uweselili.

10. Tedy rzekli mężowie Iabes Ammonitom: Iutro wynidziemy do was, a uczynicie z nami wszystko, co dobrego będzie w oczach waszych.

IV. 11. Nazaiutrz tedy rozszykował Saul lud na trzy Hufy; i wtargnął w pośrzodek obozu przed świtaniem, i bił Ammonity aż się dzień ogrzał; a którzy pozostali, rozpierzchnęli się, tak iż nie zostało z nich i dwu pospołu.

12. I rzekł lud do Samuela: Któż iest ten, co mówił: *Saulże będzie królował nad nami? Wydaycie męże te, abyśmy ie pobili. *1Sam.10,28.

13. I rzekł Saul; Nie będzie nikt zabity dnia tego; bo dziś PAN uczynił wybawienie w Izraelu.

14. Zatym rzekł Samuel do ludu: Pódźcie, a idźmy do Galgal, a tam odnowimy królestwo.

V. 15. Szedł tedy wszystek lud do Galgal, i postanowili tam Saula Królem przed PANEM w Galgal, tamże sprawowali ofiary spokoyne przed PANEM. I weselił się tam Saul, i wszyscy mężowie Izraelscy bardzo.

Rozdział XII.

I. Samuel wierność swoię w wykonywaniu urzędu oświadcza, 1-5. II. ludowi niewdzięczność iego przypomina, 6-13. III. posłusznym łaskę Bożą obiecuie, 14-17. IV. cud na przekonanie ich u Boga uprasza, 18. 19. V. i potrwożonych cieszy. 20-25.

I rzekł Samuel do wszystkiego Izraela: Otom usłuchał głosu waszego we wszystkiém, o coście ze mną mówili, i postanowiłem nad wami Króla.

2. A oto teraz Król chodzi przed wami, a iam się zstarzał i osiwiał, oto, i synowie moi są z wami, a iam téż chodził przed wami od młodości moiéy aż do dnia tego.

3. Otom ia tu. Swiadczcież przeciwko mnie przed PANEM, i przed pomazańcem iego, ieżlim wziął któremu z was wołu, albo ieżlim wziął któremu z was osła, i ieżlim kogo ucisnął, albo gwałt komu uczynił, i ieżlim z ręki czyiéy wziął dar, żebym miał kryć oczy swoie dla niego, a nagrodzę wam.

4. I odpowiedzieli: Nie ucisnąłeś nas, aniś nam gwałtu uczynił, aniś wziął z ręki czyiéy żadnéy rzeczy.

6. Nad

5. Nad to rzekł do nich: Swiadkiem PAN przeciwko wam, i świadkiem pomazaniec iego dnia tego, iżeście nic nie znaleźli w ręce moiéy. A oni rzekli: Swiadkiem.

II. 6. I rzekł Samuel do ludu: PAN świadkiem, który uczynił Moyżesza i Aarona, i który wywiodł oyce wasze z ziemi Egipskiéy.

7. Przetoż teraz stańcie, abym się rozpierał z wami przed PANEM o wszystkie dobrodzieystwa PAńskie, które wam czynił i oycom waszym.

8. Gdy zaszedł Iakub do Egiptu, wołali oycowie wasi do PANA, i posłał PAN Moyżesza * i Aarona, którzy wywiedli oyce wasze z Egiptu, a posadzili ie na tém mieyscu;

* 2 Moy. 3, 10.

9. A gdy * zapomnieli PANA Boga swego, podał ie w rękę Sysarze, Hetmanowi woyska Hasor, i w rękę ** Filistynów, także w rękę Króla *** Moabskiego, którzy walczyli przeciwko nim. *Sędz.4,2. **Sędz.10,7. *** Sędz. 3, 12. 14.

10. Ale gdy wołali do PANA, i mówili: Zgrzeszyliśmy, żeśmy opuścili PANA, a służyliśmy Baalom i Astarotom, przetoż teraz wybaw nas z rąk nieprzyiacioł naszych, a będziemyć służyli: *Sędz.10,10.

11. Tedy posłał PAN * Ierubaala, i Bedona, i Iefftego, i Samuela, a wyrwał was z ręki nieprzyiacioł waszych okolicznych, i mieszkaliście bespiecznie. *Sędz.6,14.32. r.10,3. r. 11, 5.

12. Potym widząc, iż Nahas, Król synów Ammonowych, przyciągnął przeciwko wam, rzekliście do mnie: Za tym sposobem; ale Król * będzie królował nad nami choć PAN Bóg wasz był Królem waszym.

* 1 Sam. 8, 5. 19.

13. Teraz tedy oto Król, któregoście obrali, któregoście żądali; oto, przełożył PAN Króla nad wami.

III. 14. Ieżli się będziecie bali PANA, a iemu służyli, i słuchali głosu iego, a nie rozdraźnicie ust PAńskich, tedy i wy, i Król, który króluie nad wami, * będziecie szczęśliwie chodzić za PANEM, Bogiem waszym.

* 1 Sam. 13, 13. 14.

15. Ale ieżliż nie będziecie słuchać głosu PAńskiego, a rozdraźnicie usta PAńskie, będzie ręka PAńska przeciwko wam, iako i przeciwko oycom waszym.

16. Ieszcze teraz stoycie, a obaczcie tę rzecz wielką, którą PAN uczyni przed oczyma waszemi.

17. Izali dziś nie pszeniczne żniwa? Będę wzywał PANA, a puści gromy i dżdże, a dowiecie się, i obaczycie, iaka iest wielka złość wasza, któreyście się dopuścili przed oczyma PAńskiemi, żądaiąc sobie Króla.

IV. 18. Przetoż wołał Samuel do PANA, i puścił PAN gromy i deszcz dnia onego, i bał sie wszystek lud bardzo PANA i Samuela.

19. I rzekl wszystek lud do Samuela: Modl się za sługami twymi PANU Bogu twemu, żebyśmy nie pomarli: bośmy przydali do wszystkich grzechów naszych tę złość, żeśmy sobie prosili o Króla.

V. 20. Tedy rzekł Samuel do ludu: Nie boycie się, aczeście wy to wszystko złe uczynili; wszakże przeto nie odstępuycie od PANA, ale służcie PANU ze wszystkiego serca waszego;

21. A nie udawaycie się za próznościami, które wam nic nie pomogą, ani was wybawią, gdyż próżnościami są.

22. Albowiemci nie opuści PAN ludu swego dla imienia swego wielkiego, gdyż się upodobało PANU, uczynić was sobie ludem.

23. A mnie nie day Boże, abym miał grzeszyć przeciw PANU, przestawaiąc modlić się za wami; owszem was będę nauczał drogi dobréy i prostéy.

24. Iedno się boycie PANA, a służcie mu w prawdzie ze wszystkiego serca waszego, a to upatruycie iako wielmożnie poczynał z wami.

25. Ale ieżli przecię w złości trwać będziecie, tedy i wy, i Król wasz poginiecie.

Rozdział XIII.

I. Ionatan Filistyny w mieście Sabaa pobił. 1-4. II. Zaczym się Filistyni zbieraią przeciw Izraelczykom, 5. III. którzy boią się ich, uciekaią. 6-8. IV. Saul nie czekaiąc Samuela, ofiaruie, 9-12. V. przeto go Bóg odrzucił. 13-23.

Saul tedy pierwszego roku królowania swego (bo tylko dwa lata królował nad Izraelem.)

2. Wybrał sobie trzy tysiące z Izraela; i byli przy Saulu dwa tysiące w Machmas, i na górze Bethel, a tysiąc był z Ionatanem w Gabaa Beniamin, a ostatek ludu rozpuścił, każdego do przybytku swego.

3. Tedy Ionatan pobił straż Filistyńską, która była w Gabaa, i usłyszeli Filistynowie. Zatym Saul zatrąbił w trąbę po wszystkiéy ziemi, mówiąc: Niech usłyszą Hebreyczycy.

4. A tak usłyszał wszystek Izrael, że powiadano: Pobił Saul straż Filistyńską, dla czego też obrzydłym był Izrael między Filistyny. I zwołano ludu za Saulem do Galgal.

II. 5. Filistynowie też zebrali się, aby walczyli z Izraelem, maiąc trzydzieści tysięcy wozów, i sześć tysięcy iezdnych, a ludu bardzo wiele iako piasku, który iest na brzegu morskim, i ciągnęli, a położyli się obozem w Machmas na wschód słońca od Betawen.

III. 6. Ale mężowie Izraelscy widząc, iż byli ściśnieni, (bo był uciśniony lud,) pokryli się w iaskini, i w obronne mieysca, i w skały, i w wieże, i w iamy.

7. Niektórzy też Hebreyczykowie przeprawili się za Iordan, do ziemi Gad i Galaad; ale Saul ieszcze pozostał był w Galgal, a wszystek lud potrwożony szedł za nim.

8. I czekał * przez siedm dni według czasu zamierzonego od Samuela, a gdy nie przyszedł Samuel do Galgal, rozbieżał się lud od niego.
* 1 Sam. 10, 8.

IV. 9. Tedy rzekł Saul: Przynieście do mnie ofiarę całopalenia, i ofiary spokoyne; tamże ofiarował całopalenie.

10. A gdy dokończył ofiary całopalenia, oto Samuel przyszedł, i wyszedł Saul przeciwko niemu, żeby go przywitał.

11. I rzekł Samuel, Cożeś uczynił? Odpowiedział Saul: Iżem widział, że się rozchodził lud odemnie, a tyś nie przyszedł na czas naznaczony, Filistynowie się też zebrali do Machmas,

12. Tedym rzekł: Oto przypadną Filistynowie na mię w Galgal, a iam ieszcze nie ubłagał twarzy PAńskiéy, i tak poważyłem się, i ofiarowałem całopalenie.

V. 13. I rzekł Samuel do Saula: Głupieś uczynił, nie zachowałeś przykazania PANA Boga twego, któreć rozkazał; albowiem terazby był utwierdził PAN królestwo twoie nad Izraelem aż na wieki.

14. Ale teraz królestwo twoie * nie ostoi się; PAN sobie znalazł męża według ** serca swego, któremu rozkazał PAN, aby był wodzem nad ludem iego, gdyżeś nie zachował, coć przykazał PAN. *1Sam.12,14.
** Ps. 89, 21. Dzie. 13, 22.

15. Wstawszy tedy Samuel, poszedł z Galgal do Gabaa w Beniamin, i policzył Saul lud, którego się znalazło * przy nim około sześci set mężów.
* 1 Sam. 14, 2.

16. Przetoż Saul, i Ionatan syn iego, i lud, który się znalazł przy nim, zostali w Gabaa w Beniamin, a Filistynowie leżeli obozem w Machmas.

17. I wyszły dla zdobyczy z obozu Filistyńskiego trzy hufce; hufiec ieden obrócił się drogą ku Ofra do ziemi Saul,

18. A drugi hufiec obrócił się drogą ku Betoron; trzeci zaś hufiec udał się drogą ku granicy przyległéy dolinie Seboim ku puszczy.

19. Ale kowal nie znaydował się we wszystkiéy ziemi Izraelskiéy; bo byli zabieżeli temu Filistynowie, żeby snadź Hebreyczycy nie robili mieczów ani oszczepów.

20. Przetoż chadzał wszystek Izrael do Filistynów, ostrzyć sobie każdy lemiesz swóy, i motykę swoię, i siekierę swoię, i rydel swóy.

21. Bo

21. Bo stępiały były ostrza lemieszów, i motyk, i wideł, i siekier aż do ościenia, które było ostrzyć potrzeba.

22. I było pod czas woyny, że się nie znaydował miecz, ani oszczep w ręku wszystkiego ludu, który był z Saulem, i z Ionatanem, tylko się znaydował u Saula i Ionatana, syna iego.

23. A straż Filistyńska wyszła na drogę ku Machmas.

ROZDZIAŁ XIV.

I Ionatan sam z sługą swoim szedszy ku Filistynom 1-13. II. zasadzkę ich poraził, 14 III. zkąd się drudzy polękli, 15-19. IV. Saul obaczywszy to, wszystek lud zebrawszy, w pogoń za nimi idzie, 20-23. V lud przysięgą obowięzuie, 24-26. VI Ionatana, który z niewiadomosci wykroczył, 27-43. VII zabić chce, 44. VIII ale się lud oń uymuie. 45. 46. IX. Woyny Saulowe, 47. 48. X. i potomstwo iego. 49-52.

I stało się dnia niektórego, że rzekł Ionatan, syn Saulów, do sługi, który nosił broń iego: Pódź, przeydziemy do straży Filistyńskiéy, która iest na onéy stronie: a oycu swemu o tym nie oznaymił.

2. Ale Saul został był przy pagórku pod iablonią granatową, która była w Migron, i lud, który był z nim, około sześci * set mężów.

* 1 Sam. 13, 15.

3. A Achyas syn Achytoba, brata Ichaboda, syna Fineesowego, syna Heli, Kapłana PAńskiego w Sylo, nosił Efod; a lud nie wiedział, iż odszedł Ionatan.

4. Ale między przechodami, kędy szukał Ionatan prześcia ku straży Filistyńskiéy, była skała ostra po iednéy stronie, także skała ostra po drugiéy stronie, iednéy imię Boses a drugiéy Sene.

5. Skała iedna była na północy przeciwko Machmas, a druga na południe przeciwko Gabaa.

6. I rzekł Ionatan do wyrostka, który nosił broń iego: Pódźmy, a przeydziemy do straży tych nieobrzezańców, snadź uczyni PAN przez nas wybawienie; boć nie trudno * PANU wybawić w wielu albo w trosze.

* 2 Kron. 14, 11.

7. I rzekł mu sługa, noszący broń iego: Czyń, co się podoba sercu twemu; idź, gdzie chcesz, oto ia będę z tobą według woli twoiéy.

8. Tedy rzekł Ionatan: oto my idziemy do tych mężów, a ukażemy się im.

9. Ieźli nam tak rzeką: Czekaycie aż przyidziemy do was, stoymyż na mieyscu swém, a nie chodźmy do nich;

10. Ale ieźliż tak rzeką: Pódźcie do nas, pódźmyż; boć ie dał PAN w rękę naszę, a to będziemy mieli za znak.

11. Ukazali się tedy oba straży Filistyńskiéy. I rzekli Filistinowie: Onoż Hebréyczycy wychodzą z iaskini, w któréy się byli pokryli.

12. I mówili mężowie, co na straży byli, do Ionatana, i do wyrostka, co za nim broń nosił, i rzekli: Pódźcie ku nam, a oznaymiemy wam coś. I rzekł Ionatan do sługi swego: Pódź za mną; boć ie PAN podał w ręce Izraelczykom.

13. Lazł tedy Ionatan na ręku swych, i na nogach swych, a wyrostek iego za nim; i padali przed Ionatanem, i przed wyrostkiem iego, który też zabiiał, idąc za nim.

II. 14. A tać była porażka pierwsza, w którey pobił Ionatan i wyrostek iego, co broń za nim nosił, około dwudziestu mężów, iakoby na pół staia roli.

III. 15. I przyszedł strach na oboz na polu, i na wszystek lud; straż też, i ci, którzy byli wyiechali na zdobycz, lękali się, aż się ziemia trzęsła; bo była w strachu Bożym.

16. I obaczyła straż Saulowa w Gabaa Beniaminowym, że się ono mnóstwo rozsypowało, i pierzchało, i że się go urywało.

17. Tedy rzekł Saul do ludu, który przy nim był: Wywiedzcie się zaraz a obaczcie, kto odszedł z naszych; a gdy się wywiadowali, oto nie było Ionatana, i wyrostka, co za nim broń nosił.

18. I rzekł Saul do Achyasa: Przystaw-

staw skrzynię Bożą. (bo była skrzynia
Boża dnia onego z syny Izraelskimi.)
19. I stało się, gdy ieszcze Saul mó-
wił do Kapłana, że zamieszka, która
była w obozie Filistyńskim, wzmaga-
gała się i rozmnażała; przetoż rzekł
Saul do Kapłana: Zawściągniy ręki
twoiéy,
III. 20. A tak zebrawszy się Saul, i
wszystek lud który był z nim, przy-
szli, gdzie była bitwa, a oto każdego
miecz był obrócony na towarzysza
iego, i była porażka bardzo wielka.
21. A Hebréyczycy, którzy przed
tym przestawali z Filistynami, którzy
z nimi ciągnęli w obozie tam i sam, ci
się też obróciwszy stanęli przy I-
zraelu, który był z Saulem i z Ionata-
nem.
22. Nad to wszyscy mężowie Izra-
elscy, którzy się byli * pokryli na
górze Efraim, gdy usłyszeli, iż ucie-
kaią Filistynowie, szli za nimi w po-
goń w onéy bitwie. *1Sam.13,6.
23. I wybawił PAN dnia onego I-
zraela, a bitwa ona zaszła aż do Beta-
wen.
V. 24. A mężowie Izraelscy ztrudzeni
byli onego dnia. I poprzysiągł Saul
lud, mówiąc: Przeklęty mąż, któ-
ryby iadł chléb przed wieczorem, aż
się pomszczę nad nieprzyiacioły my-
mi. I nie skosztował wszystek lud
chleba.
25. Tedy wszystek lud onéy ziemi
przyszedł do lasa, gdzie było wiele
miodu na ziemi.
26. Wszedszy tedy lud do lasa, uy-
rzał płynący miód; wszakże nie do-
niosł żaden z miodem ręki swoiéy do
ust swoich, bo się bał lud onéy przy-
sięgi.
VI. 27. Ale Ionatan nie słyszał, gdy
poprzysięgał lud oyciec iego, i sią-
gnął koniec laski, którą miał w ręce
swéy, a omoczył go w plastrze miodu,
i obrócił rękę swoię do ust swoich, i
oświeciły się oczy iego,
28. A odpowiadaiąc ieden z ludu,
rzekł: Przysięgą zawiązał oyciec twóy
lud, mówiąc: Przeklęty mąż, któ-
ryby iadł chléb dzisia, ztądże ustał
lud.
29. Tedy rzekł Ionatan: Strwożył
oyciec móy lud ziemi. Patrzcie pro-
szę, iako są oświecone oczy moie,
iżem skosztował trochę miodu tego;
30. Iako daleko więcéy, gdyby się
był naiadł dziś lud z łupu nieprzyia-
ciół swoich, których nabył; Izaliby
nie była większa porażka między Fili-
stynami?
31. Porazili tedy dnia onego Filisty-
ny od Machmas aż do Aialon, i spra-
cował się lud bardzo.
32. Tedy się lud udał na łup, a na-
brawszy owiec, i wołów, i cieląt,
rzezali ie na ziemi, a iadł lud ze krwią.
33. I powiedziano Saulowi mówiąc:
* Oto lud grzeszy przeciw PANU, ie-
dząc ze krwią; który rzekł: Zgrze-
szyliście; przytoczcież sam do mnie
teraz kamień wielki. *5Moy.12,16.23.
34. Zatym rzekł Saul: Rozéydźcie
się między lud, a rzeczcie do nich:
Przywiedźcie do mnie każdy wołu
swego, i każdy owcę swą, biyciež ie
tu, a iedzcie, a nie zgrzeszycie prze-
ciwko PANU, iedząc ze krwią. I
przywiedli wszystek lud, każdy wołu
swego w ręce swéy w nocy, i bito ie
tam.
35. I zbudował Saul ołtarz PANU,
toć naypierwszy ołtarz, który zbu-
dował PANU.
36. I rzekł Saul; Puśćmy się za Fili-
stynami nocą, a biymy ie aż do świta-
nia, a nie zostawuymy z nich iednego.
Którzy mu odpowiedzieli: Cokolwiek
dobrego iest w oczach twoich, uczyń;
ale Kapłan rzekł: Przystąpmy sam do
Boga.
37. Tedy się radził Saul BOga: Mamli
się puścić za Filistynami? podaszli
ie w ręce Izraela? I nie odpowiedział
mu dnia tego.
38. Przetoż rzekł Saul: Przystąpcie
sam wszyscy celniéysi z ludu, i wy-
wiedzcie się, a patrzcie przy kimby
grzéch dziś był.
39. Bo żywie PAN, Który wybawia
Izraela, choćby był i przy Ionatanie,
synu moim, że śmiercią umrze. I nie
odpowiedział mu nikt ze wszystkiego
ludu.
40. Nad to rzekł do wszystkiego I-
zraela: Wy będziecie na iednéy stro-
nie, a ia i Ionatan, syn móy, będzie-
my na drugiéy stronie. I odpowie-
dział

dział lud Saulowi: Co dobrego iest w oczach twoich, uczyń.

41. Zatym rzekł Saul do PANA, Boga Izraelskiego: PANIE, pokaż sprawiedliwą; i nalezion iest Ionatan i Saul, a lud wyszedł z tego.

42. Potym rzekł Saul: Rzućcie los między mną i między Ionatanem, synem moim; i naleziony iest Ionatan.

43. Zatym rzekł Saul do Ionatana: Powiedz mi, coś uczynił? I powiedział mu Ionatan, i rzekł; Skosztowałem tylko końcem laski, którąm miał w ręce moiéy, trochę miodu, i dla tegoż ia mam umrzeć?

VII. 44. I odpowiedział Saul: To a to mi niech Bóg uczyni, że śmiercią umrzesz Ionatanie.

VIII. 45. Ale lud rzekł do Saula: Izali Ionatan umrze, który uczynił to wybawienie wielkie w Izraelu? Boże uchoway! żywie PAN, nie spadnie i włos z głowy iego na ziemię; albowiem za pomocą Bożą uczynił to dzisia. A tak wybawił lud Ionatana, że nie umarł.

46. Tedy się wrocił Saul od Filistynów, a Filistynowie odeszli na miéysce swoie.

IX. 47. A Saul ostrzymawszy królestwo nad Izraelem, walczył przeciwko okolicznym wszystkim nieprzyiaciołom swoim, przeciw Moabitom, i przeciw synom Ammonowym, i przeciw Edomczykom, i przeciw Królom Soba, i przeciw Filistynom, a gdzie się kolwiek obrócił, mężnie się sprawował.

48. Zebrawszy też woysko, poraził Amalekity, wyrwał Izraela z ręki tego, który go pustoszył.

X. 49. A miał Saul * syny, Ionatana, i Iesuiego, i Melchysua, a imiona dwu córek iego: imię pierworodnéy Merob, a młodszéy Michol;

* 1 Kron. 8, 33.

50. A imię żony Saulowéy Achynoam, która była córką Achymaasową; a imię Hetmana woyska iego Abner, syn Nera, stryia Saulowego.

51. Bo Cys był oyciec Saulów, a Ner oyciec Abnerów, syn Abielów.

52. I była woyna wielka z Filistynami po wszystkie dni Saulowe. Przetoż, gdziekolwiek widział Saul iakiego silnego, i dzielnego męża, przyimował go do siebie.

ROZDZIAŁ XV.

I. Saul maiąc rozkazanie, aby Amalekity do szczętu wygładził, 1-8. II. Królowi ich Agagowi zfolgował, także z bydeł co lepsze zostawił 9-15. III Zatym Samuel grzéch mu pokazuie, i odrzucenie opowiada, 16-30. IV. a rozsiekawszy Króla Agaga 31-33. V Saula opuszcza. 34-35.

I rzekł Samuel do Saula: Posłał mię PAN, abym cię pomazał za Króla nad ludem iego Izraelskim; przetoż teraz posłuchay głosu słów PAńskich.

2. Tak mówi PAN zastępów: Wspomniałem na to, co * uczynił Amalek Izraelowi, iako się nań zasadził na drodze, gdy wychodził z Egiptu.

* 2 Moy. 17, 8.

3. Przetoż idź, a pobiy * Amaleka, i wytrać iako przeklęte wszystko, co ma; nie folguy mu, ale wybiy od męża aż do niewiasty, od małego aż do ssącego, od wołu aż do owcy, od wielbłąda aż do osła. *1Sam.15,18.

4. A tak Saul zebrawszy lud, policzył go w Telaim, dwa kroć sto tysięcy pieszych, a dziesięć tysięcy mężów z Iuda.

5. A gdy przyciągnął Saul aż do miasta Amalek, aby zwiodł bitwę nad potokiem,

6. Rzekł Saul do Cynéyczyka: Idźcie, odstąpicie, a wynidźcie z pośrzodku Amalekitów, abym was nie wytracił z nimi; boś ty uczynił * miłosierdzie ze wszystkimi syny Izraelskimi, gdy szli z Egiptu. A tak odstąpił Cyneyczyk z pośrzodku Amalekitów. *Matt.5,7.

7. I poraził Saul Amaleka od Hewila którędy chodzą do Sur, które iest przeciw Egiptowi.

8. I poimał Agaga, Króla Amalekitów, żywego, a wszystek lud pobił ostrzem miecza.

II. 9. Ale przepuścił Saul i lud iégo Agagowi, i co naylepszym owcom, i wołom, i bydłu tłustemu, i baranom, i wszystkiemu, co było naylepszego, a nie chcieli tego wygubić; tylko cokolwiek było nikczemnego i podłego to wygubili.

10. Prze-

10. Przetoż stało się słowo PAńskie do Samuela, mówiąc;
11. Żal mi, * żem postanowił Saula za Króla; albowiem odwrócił się ode mnie, a słowa mego nie wypełnił. I rozgniewał się bardzo Samuel, i wołał do PANA przez całą noc. * 1 Sam. 15, 35.
12. Wstawszy tedy Samuel, szedł przeciwko Saulowi rano; bo dano znać Samuelowi, mówiąc: Przyszedł Saul do karmelu, tamże wystawił sobie pamiątkę zwycięstwa, a obróciwszy się poszedł, i przyszedł do Galgal.
13. A gdy przyszedł Samuel do Saula, rzekł mu Saul: Błogosławionyś ty od PANA, wypełniłem słowo PAńskie.
14. Ale Samuel rzekł: A to co za wrzask trzód w uszach moich, i co za ryk wołów, który ia słyszę?
15 I odpowiedział Saul; Od Amalekitów przygnano ie; albowiem lud przepuścił co naylepszym owcom, i wołom, aby ie ofiarował PANU, Bogu twemu, a ostatekieśmy wytracili iako przeklęte.
III. 16. Tedy rzekł Samuel do Saula: Dopuść, a powiem ci, co mówił PAN do mnie w nocy, a on mu rzekł: Powiedz.
17. I rzekł mu Samuel: Izali gdyś był mały w oczach twoich, nie stałeś się głową pokoleń Izraelskich, * i nie pomazał cię PAN, za Króla nad Izraelem? *1Sam.9,16.r.10,1.
18. I posłał cię PAN w tę drogę, i rzekł: * Idź, a wytrać Amalekity iako przeklęte grzeszniki, i walcz przeciwko nim ażbyś ie do szczętu wytracił. *Sam. 15, 3.
19. Przeczżes tedy nie usłuchał głosu PAńskiego, aleś się udał za korzyścią, i uczyniłeś złe przed oczyma PAńskiemi?
20. Tedy odpowiedział Saul Samuelowi: I owszem usłuchałem głosu PAńskiego, a szedłem drogą, którą mię posłał PAN, i przywiodłem Agaga, Króla Amalekitskiego, a Amalekity wytraciłem iako przeklęte.
21. Ale lud pobrał z korzyści owce i woły co przednieysze z przeklęctwa, aby ie afiarował PANU, Bogu twemu, w Galgal.
22. I rzekł Samuel: Izali się tak kocha PAN w całopaleniach i w ofiarach, iako gdy kto słucha głosu PAńskiego? oto, posłuszeństwo lepsze iest * niżeli ofiara, a słuchać lepiey iest, niż** ofiarować tłustość baranów. *Syr.4,15.
** Ozea, 6, 6. Matt. 9, 13. r. 12, 7.
23. Bo przeciwić się iest iako grzéch czarowania, a przestąpić przykazanie iest iako bałwochwalstwo i obrazy; przetoż iżeś odrzucił słowo PAńskie, tedy cię téż odrzucił PAN, abyś nie był Królem.
24. Tedy rzekł Saul do Samuela: Zgrzeszyłem, żem przestąpił rozkazanie PAńskie i słowa twoie, gdyżem się bał ludu, i usłuchałem głosu ich.
25. A teraz znieś proszę grzéch móy, a wróć się ze mną, abym się pokłonił PANU.
26. I rzekł Samuel do Saula: Nie wrócę się z tobą; gdyżeś odrzucił słowo PAńskie, ciebie téż odrzucił PAN, abyś nie był Królem nad Izraelem.
27. A gdy się odwrócił Samuel, żeby odszedł, uchwycił skrzydło płaszcza iego, i oderwało się.
28. Tedy mu rzekł Samuel: * Oderwał PAN królestwo Izraelskie dzisia od ciebie, i dał ie bliźniemu twemu, lepszemu niżeś ty. *1Sam.28,17.
29. A zaisteć Mocarz Izraelski nie skłama, ani będzie żałował; bo nie iest człowiekiem, aby miał żałować.
30. A on rzekł: Zgrzeszyłem: wszakże uczciy mię proszę przed starszymi ludu mego, i przed Izraelem, a wróć się ze mną, abym się pokłonił PANU, Bogu twemu.
IV. 31, Wróciwszy się tedy Samuel szedł za Saulem, i pokłonił się Saul PANU.
32. I rzekł Samuel: Przywiedźcie do mnie Agaga, Króla Amalekitskiego; i szedł do niego Agag poważnie, i rzekł Agag: Zaiste uszedłem gorzkości śmierci
33. Ale rzekł Samuel: Iako osierocił niewiasty miecz twóy, tak osierocona będzie nad inne niewiasty matka twoia. I rozsiekał w kęsy Samuel Agaga przed obliczem PAńskiém wGalgal.
V. 34. Potym odszedł Samuel do Ramaty, a Saul szedł do domu swego, do Gabaa Saulowego.

35. A iuż

35. A iuż potym więcey Samuel nie widział Saula aż do dnia śmierci swoiey; wszakże żałował Samuel Saula, a PAN też żałował, że uczynił Królem Saula nad Izraelem. 1Sam.19,24.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Dawid pomazany na królestwo 1-13. II. Saula gdy od ducha złego trapiony był, muzyką uwesela 14-23.

Tedy rzekł PAN do Samuela: I pókiż ty będziesz żałował Saula, gdyżem go IA odrzucił, aby nie królował nad Izraelem? Napełniy róg twóy oliwą, a pódź poślę cię do Isaiego Betlehemczyka; bom tam sobie upatrzył między syny iego Króla.

2. I rzekł Samuel: Iakoż mam iść? Bo usłyszy Saul, i zabiie mię. I odpowiedział PAN: Weźmiy z sobą iałowicę z stada, i rzeczesz: Przyszedłem, abym ofiarował PANU.

3. I wezwiesz Isaiego na ofiarę, a IA tobie oznaymię, co masz czynić; i pomażesz mi tego, o którymci powiem.

4. I uczynił Samuel iako mu powiedział PAN, a przyszedł do Betlehem; a ulększy się starsi miasta, zabieżeli mu, i mówili; Spokoyneli iest przyście twoie?

5 I rzekł: Spokoyne: przyszedłem, abym ofiarował PANU. Poświęććież się, a podźcie ze mną na ofiarę. I poświęcił Isaiego, i syny iego, a wezwał ich na ofiarę.

6. A gdy przyszli, uyrzał Eliaba, i rzekł; Zaiste ten iest przed PANem pomazaniec iego.

7. Lecz rzekł PAN do Samuela: Nie patrz na urodę iego, ani na wysokość wzrostu iego, gdyżem go odrzucił. Albowiem IA nie patrzę na to, na co patrzy człowiek; bo człowiek patrzy na to, co iest przed oczyma, ale Pan * patrzy na serce. *1Kron.28,9. Ps.7,10. Ierem,11,20. r.17,10.

8. Zawołał tedy Isai Abynadaba, i kazał mu iść przed Samuela, który rzekł: I tego nie obrał PAN.

9. Potym kazał przyiść Isai Sammię a on rzekł: I tego nie obrał PAN.

10. Tedy kazał przyiść Isai siedmi synom swoim przed Samuela. I rzekł Samuel do Isaiego: Nie obrał PAN i tych.

11. Potym rzekł Samuel do Isaiego: Wszyscyż to iuż synowie? Odpowiedział: Ieszcze został naymłodszy, który * pasie owce. Tedy rzekł Samuel do Isaiego: Pośliyże, a przywiedź go; boć nie usiędziemy, aż on tu przyidzie. *2Sam.7,8.Ps.78,70.Ps.89,21.

12. A tak posłał i przywiodł go; a on był lisowaty, i wdzięcznych oczu, a piękny na weyrzeniu. Tedy rzekł PAN: Wstań, a pomaż go, boć ten iest.

13. Wziąwszy tedy Samuel róg * z oliwą, pomazał go w pośrzod braci iego. I został Duch PAński ** nad Dawidem od onegoż dnia, i na potym. Zatym Samuel wstał, i poszedł do Ramaty. *Ps.89,21.**Dzie.7,46.r.13,22.

II. 14. A duch PAński odstąpił od Saula, i trwożył go duch zły od PANA.

15. I rzekli słudzy Saulowi do niego: Oto teraz Duch Boży zły trwoży cię;

16. Niech rozkaże pan nasz, a słudzy twoi, którzy są przed tobą, poszukaią męża, coby umiał grać na harfie, że gdy cię napadnie Duch Boży zły, zagra ręką swą, a ulżyć się.

17. Rzekł tedy Saul do sług swoich: Upatrzycie mi proszę męża, coby dobrze grać umiał, a przywiedźcie do mnie.

18. I odpowiedział ieden z sług, i rzekł: Otom widział syna Isaiego Betlehemczyka, który umie grać, a iest człowiek mężny, i rycerski, i sprawny, i gładki, a PAn iest z nim.

19. Posłał tedy Saul posły do Isaiego, mówiąc: Pośliy do mnie Dawida, syna twego, który iest przy stadzie.

20, Tedy wziąwszy Isai osła, chléb, i flaszę wina, wziąwszy i koziełka iednego z stada, posłał przez Dawida, syna swego, Saulowi.

21. A gdy przyszedł Dawid do Saula, stanął przed nim; a rozmiłował się go bardzo, i był u niego za wyrostka broń noszącego.

22. I posłał Saul do Isaiego, mówiąc: Niech stoi proszę Dawid przedemną; boć znalazł łaskę w oczach moich:

23. I bywało, gdy przychodził Duch

Boży na Saula, że wziąwszy Dawid harfę, grał ręką swą; tedy Saul miał ulżenie, i lepiéy się miał, bo odchodził od onego on Duch zły

Rozdział XVII.

I. Filistyńskie woysko przeciw Izraelczykom 1-3. II Goliat im hardzie urąga 41-9. III. Dawid z nim poiedynek czyniąc 20-48 IV zabił go, 49. 50. V. Filistynowie uciekaią, 51. VI. a Saul ich goni i biie. 52. 53. VII. Naostatek głowę i oręże Goliatowe do Ieruzalem przynosi. 54-58.

Tedy zebrali Filistynowie woyska swe, aby walczyli, a zeszli się u Sochot, które iest w Iudzie, i położyli się obozem między Sochotem i między Asekiem na granicach Donnim.

2. A Saul i mężowie Izraelscy zebrali się; i położyli się obozem w dolinie Ela, i uszykowali woysko przeciw Filistynom.

3. A Filistynowie stali na górze z iednéy strony, ale Izraelczycy stali na górze z drugiéy strony, a dolina była między nimi.

II. 4. I wyszedł mąż między nie z obozu Filistyńskiego imieniem Goliat z Get: wzwysz na sześciu łokci i na piędzi.

5. A przyłbica miedziana była na głowie iego, a w karacenę łuszczastą ubierał się, a waga karaceny pięć tysięcy syklów miedzi ważyła.

6. Nad to nakolanki miedziane miał na nogach swoich, i tarcz miedzianą między ramionami swémi.

7. A oszczepisko oszczepu iego iako nawóy tkacki, a grot oszczepu iego miał sześć set syklów żelaza, a niosący tarcz iego szedł przed nim.

8. I stanąwszy wołał do hufów Izraelskich, i mówił im: Nacoście wyciągnęli z woyskiem ku potykaniu? izazem ia nie iest Filistyńczyk, a wy słudzy Saulowi? Obierzcież między sobą męża, a niech mi się stawi.

9. Będzieli się mógł potkać ze mną, a zabiie mię, będziemy waszymi niewolnikami; lecz ieżli go ia przemogę, i zabiię go, wy będziecie naszymi niewolnikami, i służyć nam będziecie. Nad to rzekł Filistyńczyk:

10. Iam dziś urągał hufom Izraelskim; daycie mi męża, a niech czyni ze mną poiedynkiem.

11. A usłyszawszy Saul i wszystek Izrael te słowa Filistyńczyka, ulękli się, i strwożyli się bardzo.

12. (A Dawid * był synem męża Efrateyczyka z Bethlehem Iuda, którego imię Isai, ktory miał ośm synów, a ten był za dni Saulowych stary i podeszły w leciech. *1Sam.16,1.

13. I poszli trzéy * synowie Isaiego starsi za Saulem na woynę: a imiona trzech synów iego, którzy poszli na woynę są te: Eliab pierworodny, a wtóry po nim Abynadab, a trzeci Samma; *1Sam.16,6.8.9.

14. Lecz Dawid był naymłodszy; a tak trzéy naystarsi poszli byli za Saulem.)

15. Dawid tedy odchodził * i wracał się od Saula, aby pasł trzody oyca swego w Betlehem. *1Sam,16,19.

16. Ale Filistyńczyk wychadzał wstawaiąc rano i wieczór, i stawał przez czterdzieści dni.

17. I rzekł Isai do Dawida, syna swego: Weźmiy teraz braci swym to Efa prażma, i dziesięcioro chleba tego a bież do obozu do braci swych.

18. A tych dziesięć młodych serów doniesiesz rotmistrzowi; a bracią swą nawiedziwszy dowiesz się iako się maią, i zastawę ich wydźwigniesz.

19. A Saul, i oni, i wszyscy mężowie Izraelscy leżeli w dolinie Ela, walcząc przeciwko Filistynom.

III. 20. Wstawszy tedy Dawid rano na świtaniu, a poruczywszy trzodę strożowi, wziął to na się, i szedł, iako mu był rozkazał Isai, i przyszedł do obozu, a woysko wyszło było do szyku, i okrzyk uczyniło ku potykaniu.

21. A iuż byli uszykowali Izraelczycy i Filistynowie woysko przeciwko woysku.

22. Przetoż zostawiwszy Dawid to, co przyniosł, i złożywszy to z siebie pod rękę stroża sprzętu żołnierskiego, bieżał do woyska, a przyszedszy przywitał się z bracią swoią w pokoiu.

23. A gdy rozmawiał z nimi, oto * mąż imieniem Goliat, Filistyńczyk z Get, występował między nie z woyska

ska Filistyńskiego, i mówił oneż słowa, co słyszał i Dawid.

* 1 Sam. 17, 4.

24. A wszyscy mężowie Izraelscy, uyrzawszy onego męża, uciekali od oblicza iego, i bali się bardzo.

25. I mówili mężowie Izraelscy: A widzieliżeście tego męża, który wyszedł? Bo wyszedł, aby urągał Izraelowi; ale ktoby go zabił, ubogaci go Król bogactwy wielkiemi, i córkę mu swoię da, a dom oyca iego uczyni wolnym w Izraelu.

26. Tedy Dawid rzekł do mężów, którzy z nim stali, mówiąc: Co dadzą mężowi, któryby zabił tego Filistyńczyka, a odiął pohańbienie od Izraela? Bo coż to za Filistyńczyk nieobrzezany, że urąga woyskom Boga żywiącego?

27. I powiedział mu lud oneż słowa, mówiąc: To dadzą mężowi, który go zabiie.

28. A gdy usłyszał Eliab, brat iego starszy, co mówił z onymi mężami, zapalił się gniewem Eliab na Dawida, i rzekł: Po coś tu przyszedł, a komuś poruczył onę trochę owiec na puszczy? znamci ia pychę twoię, i złość serca twego, żeś przyszedł, abyś się przypatrował bitwie.

29. Tedy rzekł Dawid: Cożem teraz uczynił? Wszakiem tu na rozkazanie przyszedł.

30. I odwrócił się od niego ku drugiemu, i pytał się iako i przed tym: a odpowiedział mu lud tak iako i pierwéy.

31. I usłyszano słowa, które mówił Dawid, i opowiedziano ie Saulowi, którego Saul wziął do siebie.

32. I mówił Dawid do Saula: Niech niczyie serce nieupada dla tego; sługa twóy póydzie, a będzie się bił z tym Filistynem.

33. Ale Saul rzekł do Dawida: Nie możesz ty iść przeciwko temu Filistynowi, abyś się z nim potykał; boś iest dzieciną, a on iest mężem walecznym od młodości swoiéy.

34. I odpowiedział Dawid Saulowi: Pasał sługa twóy trzodę oyca swego, a gdy przychodził * lew, i niedźwiedź, a porywał barana z stada,

* Syr. 47, 3.

35. Tedym go gonił, i biłem go, i wydzierałem z paszczęki iego; a gdy się rzucał na mię, ułapiwszy go za gardło iego, tłukłem go, i zabiiałem go.

36. I lwa i niedźwiedzia zabił sługa twóy; tedyć téż będzie i ten Filistyńczyk nieobrzezany, iako ieden z tych, gdyż urągał woyskom Boga żywiącego.

37. Nad to rzekł Dawid: PAN, który mię wyrwał z mocy lwa, i z mocy niedźwiedzia, tenże mię wyrwie z rąk Filistyna tego. Tedy rzekł Saul do Dawida; Idź a PAN niech będzie z tobą.

38. I ubrał Saul Dawida w szaty swe, i włożył przyłbicę miedzianą na głowę iego, a obłokł go w pancerz.

39. Przypasał téż Dawid miecz iego na szaty swoie, i kosztował, ieźliby mogł chodzić, (bo przed tym tego nie doświadczał.) Tedy rzekł Dawid do Saula: Nie mogę w tym chodzić, bom temu nie przywykł. I złożył to Dawid z siebie.

40. Ale wziął kiy swóy w rękę swoię, i obrał sobie pięć gładkich kamieni z potoku, i włożył ie do naczynia pasterskiego, które miał, to iest do torby, a procę swoię niosł w ręku swoich, i przybliżył się ku Filistynowi.

41. Szedł téż Filistyńczyk, postępuiąc i przybliżaiąc się ku Dawidowi, i wyrostek, który niosł tarcz, przed nim.

42. A gdy poyrzał Filistyńczyk i obaczył Dawida, lekce go sobie poważył, przeto że był dzieciną, a lisowatym i pięknym na weyrzeniu.

43. Rzekł tedy Filistyńczyk do Dawida: Izalim ia pies, iż ty idziesz na mię z kiiem? I przeklinał Filistyńczyk Dawida przez bogi swoie.

44. Nad to rzekł Filistyńczyk do Dawida: Pódź do mnie, a dam ciało twoie ptastwu powietrznemu i bestyom polnym.

45. Tedy rzekł Dawid do Filistyna: Ty idziesz do mnie z mieczem i z oszczepem, i z tarczą, a ia idę do ciebie w imieniu PANA zastępów, Boga woysk Izraelskich, któremuś urągał.

46. Dziś cię poda PAN w ręce moie, a za-

a zabiie cię, i odeymę głowę twoię od ciebie, a dam trupy woyska Filistyńskiego ptastwu powietrznemu, i i bestyom ziemskim, a pozna wszystka ziemia, że iest Bóg w Izraelu;

47. I dozna wszystko to zgromadzenie, że nie mieczem, ani oszczepem wybawia PAN, gdyż PAńska iest walka, a poda was w ręce nasze.

48. I stało się, gdy powstał Filistyńczyk, i szedł, a przybliżał się przeciwko Dawidowi, że pośpieszył i Dawid, a bieżał na potkanie przeciwko Filistynowi:

IV. 49. A ściągnąwszy Dawid rękę swą do torby, wyiał z niéy kamień, i * cisnął z procy, a ugodził Filistyńczyka w czoło iego, tak iż uknął kamień w czele iego, i padł twarzą swą na ziemię. *Syr.47,5.

50. A tak przemógł Dawid Filistyńczyka procą i kamieniem, a uderzywszy Filistyńczyka, zabił go, choć miecza nie miał Dawid w ręku.

V. 51. A przybieżawszy Dawid, stanął nad Filistyńczykiem, i wziął miecz iego, i dobył go z pochwy iego, i zabił go, i uciął nim głowę iego. A gdy uyrzeli Filistynowie, iż umarł mocarz ich, uciekli.

VI. 52. Powstawszy tedy mężowie Izraelscy i Iudzcy, okrzyk uczynili i gonili Filistyny, aż kędy chodzą do doliny, i aż do bram Akkaronu, i padali ranni Filistynowie po drodze Saraim aż do Get i aż do Akkaronu.

53. A wróciwszy się synowie Izraelscy z pogoni Filistynów, rozchwycili obóz ich.

VII. 54. Potym wziąwszy Dawid głowę onego Filistyńczyka, przyniósł ią do Ieruzalem, a zbroię iego włożył do namiotu swego.

55. A gdy widział Saul Dawida, wychodzącego przeciw Filistynowi, mówił do Abnera, Hetmana woyska swego: Czyim iest synem ten młodzieniec? Abnerze! I odpowiedział Abner: Żywie dusza twoia, Królu, żeć niewiem.

56. Tedy rzekł Król: Pytay, czyim iest synem ten młodzieniec.

57. A gdy się wracał Dawid zabiwszy Filistyńczyka, tedy go wziął Abner, i przywiódł go przed Saula, a Dawid miał głowę Filistynową w ręku swych.

58. I rzekł do niego Saul: Czyieś ty syn, młodzieńcze? I odpowiedział Dawid: Iestem syn sługi twego Isaiego Betlehemczyka.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Ionatan w Dawidzie się kocha. 1-4. II. Dawid żołnierz znamienity. 5. III. Niewiasty go nad Saula przenoszą 6. 7. IV. Saul się tym obraziwszy 8. 9. V. chce go zabić 10. 11. i dawszy mu na zdradzie Hetmaństwo, 12-16. VII. córkę mu obiecuie. 17-30.

I stało się, gdy przestał mówić do Saula, że dusza Ionatanowa spoiła się z duszą * Dawidową, i umiłował go Ionatan, iako duszę swoię. * 1 Sam. 19, 1.

2. I wziął go Saul dnia onego, ani mu dopuścił, żeby się wracał do domu oyca swego.

3. A tak uczynił Ionatan z Dawidem przymierze; bo go miłował * iako duszę swoię. *1Sam.20,17. r.23,18.

4. A zdiąwszy z siebie Ionatan płaszcz, który miał na sobie, dał go Dawidowi, i szaty swe, aż do miecza swego, i aż do łuku swego, i aż do pasa swego rycerskiego.

II. 5. I wychadzał Dawid do wszystkiego, do czego go kolwiek posyłał Saul, a rostropnie się sprawował, i przełożył go Saul nad rycerstwem, i był wdzięcznym w oczu wszystkiego ludu, także i w oczu sług Saulowych.

III. 6. I stało się, gdy się wracali, a Dawid się też wracał od porażki Filistynów, że wyszły niewiasty ze wszystkich miast Izraelskich, śpiewaiąc i graiąc przeciwko Saulowi Królowi z bębnami, z weselem, i z gęślami.

7. A śpiewaiąc na przemiany one niewiasty, grały i mówiły: Poraził * Saul swóy tysiąc, ale Dawid swoich dziesięć tysięcy. *1Sam.21,11. r. 29, 5. Syr. 47, 7.

IV. 8. I rozgniewał się Saul bardzo bo się nie podobały w oczach iego te słowa; i rzekł: Przywłaszczyli Dawidowi dziesięć tysięcy, a mnie przywłaszczyli tysiąc: a czegoż mu niedostaie, iedno królestwa?

9. Przetoż Saul krzywo patrzył na Dawida od onegoż dnia i na potym.

V. 10. I stało się drugiego dnia, że przypadł Duch Boży zły na Saula, i prorokował w pośrzodku domu, a Dawid grał ręką swoią dnia onego, iako i przed tym, a Saul miał włocznią w ręce swéy.

11. I cisnął Saul włocznią, mówiąc: Przebiię Dawida aż ku ścienie; ale się uchylił Dawid przed nim po dwa kroć.

VI. 12. I bał się Saul Dawida, przeto że PAN był z nim, a od Saula odstąpił.

13. I odprawił go Saul od siebie, a uczynił go Hetmanem nad tysiącem, i wychadzał a wchadzał przed ludem.

14. Owa Dawid we wszystkich drogach swych rostropnie się sprawował; bo PAN był z nim.

15. Co gdy widział Saul, iż tak bardzo rostropnie sobie poczynał, bał się go.

16. Ale wszystek Izrael i Iuda miłował Dawida; bo on wychadzał i wchadzał przed nimi.

VII. 17. I rzekł Saul do Dawida: Oto, córkę moię starszą Merob damci za żonę, iedno bądź mężem mocnym, i odprawuy woyny PAńskie; bo tak Saul sobie mówił: Niech nie będzie ręka moia na nim, ale niech będzie na nim ręka Filistynów.

18. Tedy rzekł Dawid do Saula: Któżem ia? albo co za stan móy? albo co za dom oyca mego w Izraelu, żebym był zięciem królewskim?

19. I stało się, gdy przyszedł czas, którego miała bydź dana Merob, córka Saulowa, Dawidowi, że ona dana iest Adryelowi Meholatyckiemu za żonę.

20. Ale się rozmiłowała Michol, córka Saulowa, Dawida; co gdy powiedziano Saulowi, miło mu to było.

21. I rzekł Saul: Dam mu ią, żeby mu była sidłem, a żeby była na nim ręka Filistynów. Przetoż rzekł Saul do Dawida: Po drugiéy będziesz zięciem moim dzisia.

22. Tedy rozkazał Saul sługom swoim: Rzeczcie do Dawida potaiemnie, mówiąc; Oto, upodobał cię sobie Król, i wszyscy słudzy iego miłuią cię, a tak teraz bądź zięciem królewskim.

23. A gdy mówili słudzy Saulowi w uszy Dawidowe te słowa, odpowiedział Dawid: Czy się wam mała rzecz widzi, bydź zięciem królewskim, gdyżem ia iest mężem ubogim i podłym?

24. Tedy słudzy Saulowi oznaymili mu, mówiąc: Tak powiedział Dawid.

25. I rzekł Saul: Tak powiedzcie Dawidowi: Nie dbać Król o wiano, tylko chce mieć sto nieobrzezek Filistyńskich, aby się stała pomsta nad nieprzyiaciołmi królewskimi; bo Saul myślił, iakoby Dawida podać w ręce Filistynom.

26. Tedy słudzy iego powiedzieli te słowa Dawidowi; i spodobało się to Dawidowi, aby został zięciem królewskim, a ieszcze się nie były wypełniły dni one.

27. Wstał tedy Dawid, i poszedł, on i mężowie iego, i zabił z Filistynów dwieście mężów; i przyniósł Dawid nieobrzeski * ich, i oddano ie spełna Królowi, aby był zięciem królewskim. A tak dał mu Saul Michol, córkę swą, za żonę.

* 2 Sam. 3, 14.

28. A widząc Saul, i bacząc, że PAN był z Dawidem, a iż Michol, córka iego, miłowała go,

29. Tym więcéy Saul obawiał się Dawida, i stał się Saul nieprzyiacielem Dawidowi po wszystkie dni.

30. I wpadały Książęta Filistyńskie do ziemi. A kiedykolwiek wpadały, rostropniéy sobie poczynał Dawid nad wszystkie sługi Saulowe; przetoż sławne było imię iego bardzo.

Rozdział XIX.

I. Saul Dawida zabić każe, 1. II. Ionatan kazawszy mu ustąpić. 2-5. III. Saula ubłagał. 6. 7. IV. Dawid Filistyny poraził. 8. V. Saul go znowu zabić chciał, 9. 10. VI. ale Michol przez okno go spuściła. 11-17. VII. Do Samuela uszedł. 18. 19. VIII. Słudzy Saulowi prorokuią, 20-22. IX. i sam Saul. 23. 24.

Tedy mówił Saul do Ionatana, syna swego, i do wszystkich sług swoich,

swoich, aby zabili Dawida; ale Ionatan syn Saulów, kochał się w Dawidzie bardzo.
II. 2. I oznaymił to Ionatan Dawidowi, mówiąc: Saul, oyciec móy, myśli cię zabić; przetóż teraz strzeż się proszę aż do zaranku, a zataisz się, i skryiesz się.
3. A ia wynidę, i stanę podle oyca mego na polu, gdzie ty będziesz, i będę mówił o tobie z oycem moim, a cokolwiek pobaczę, toć oznaymię.
4. A tak mówił Ionatan o Dawidzie dobrze do Saula, oyca swego, i rzekł do niego: Niech nie grzeszy Król przeciwko słudze swemu Dawidowi: boć nic nie winien, owszem sprawy iego byłyć bardzo pożyteczne,
5. Gdyż położył duszę swą w ręce swéy, i zabił Filistyńczyka, i uczynił PAN wybawienie wielkie wszystkiemu Izraelowi. Coś widział, i uradowałeś się. Przeczżebyś tedy miał grzeszyć przeciw krwi niewinnéy, chcąc zabić Dawida bez przyczyny?
* 1 Sam. 17, 49.
III. 6. I usłuchał Saul słów Ionatanowych, i przysiągł Saul: Żywie PAN, że nie umrze.
7. A tak przyzwał Ionatan Dawida, i odpowiedział mu Ionatan wszystkie one słowa; i przywiodł Ionatan Dawida do Saula, i był przed nim, iako i przed tym.
IV. 8. I wszczęła się znowu woyna, a ciągnął Dawid, i walczył przeciwko Filistynom, i poraził ie porażką wielką, i uciekli przed obliczem iego.
V. 9. Wtym Duch PAński zły * przypadł na Saula, który w domu swym siedział, maiąc włocznią swoię w ręce swéy, a Dawid grał ręką swą.
* 1 Sam. 16, 14. r. 18, 20.
10. I myślił Saul przebić Dawida włocznią aż ku ścienie; ale się uchylił przed Saulem, i uderzyła włocznia w ścianę, a Dawid uciekł, i uszedł onéy nocy.
VI. 11. Potym posłał Saul posły do domu Dawidowego, aby nań strzegli, i zabili go rano. I oznaymiła to Dawidowi Michol, żona iego, mówiąc: Ieśliże nie ochronisz duszy twoiéy téy nocy, iutro zabity będziesz.
12. Przetoż spuściła Michol Dawida oknem, który uszedszy uciekł, i zachowany iest.
13. A wziąwszy Michol obraz, położyła na łożu, a wezgłowko z koziéy skóry położyła pod głowę iego, i przykryła szatą.
14. Tedy posłał Saul posły, aby porwali Dawida; ale rzekła: Choruie.
15. Znowu posłał Saul posły, aby oglądali Dawida, mówiąc: Przynieście go na łożu do mnie, abym go zabił.
16. A gdy przyszli posłowie, oto obraz na łożu, a wezgłowko z koziéy skóry pod głowami iego.
17. I rzekł Saul do Michol: Czemuś mię tak oszukała, a wypuściłaś nieprzyiaciela mego, aby uszedł? Tedy rzekła Michol Saulowi: Bo mi mówił, puść mię, inaczéy zabiię cię.
VII. 18. A tak Dawid uciekszy uszedł, a przyszedł do Samuela, do Ramaty, i oznaymił mu wszystko, co mu czynił Saul. Poszedł tedy on i Samuel, a mieszkali w Naiot.
19. I oznaymiono Saulowi, mówiąc: Oto Dawid iest w Naiot w Ramacie.
VIII. 20. Tedy posłał Saul posły, aby poimali Dawida; którzy gdy uyrzeli gromadę Proroków prorokuiących, i Samuela stoiącego, a przełożonego nad nimi, przyszedł i na posły Saulowe Duch Boży, a prorokowali i oni.
21. Co gdy oznaymiono Saulowi, posłał inne posły, a prorokowali i oni. Znowu tedy Saul posłał i trzecie posły, lecz prorokowali i ci.
22. Potym szedł i sam do Ramaty, i przyszedł aż do studni wielkiéy, która iest w Sokot, i pytał się a mówił: Gdzie iest Samuel i Dawid? i powiedziano mu: Oto są w Naiot w Ramacie.
IX. 23. I szedł tam do Naiot w Ramacie, a przyszedł też nań Duch Boży a tak idąc daléy prorokował, aż przyszedł do Naiot w Ramacie.
24. I zewlekł też sam szaty swoie, a prorokował i on przed Samuelem, a padszy leżał nagim przez on cały dzień i przez całą noc; ztądże weszło w przypowieść: Azaż * i Saul między Prorokami? *1 Sam. 10, 11. 12.

ROZDZIAŁ XX.

I. Dawid uskarza się na Saula przed Ionatanem, 1-15. II. przymierze z nim wieczne czyni. 16-23. III. Ionatan przez strzały o chęci Saulowéy znać dawa, 24-40. IV. i z nim się żałośnie rozstawa. 41-43.

Ale Dawid uciekszy z Naiotu, który iest w Ramacie, przyszedł, i mówił przed Ionatanem: Cożem uczynił? co za nieprawość moia? i co za grzéch móy przeciw oycu twemu, że szuka duszy moiéy?

2. Który mu odpowiedział: Boże uchoway, nie umrzesz; oto nie czyni oyciec móy nic wielkiego albo małego, aż mi pierwéy oznaymi; azażby taić miał oyciec móy przedemną i tego? Nie uczyni tego.

3. A nad to przysiągł Dawid, rzekszy: Wié zaiste oyciec twóy, żem znalazł łaskę w oczu twoich, i myśli: Niech o tym niewié Ionatan, by się snadź nie frasował; i owszem żywie PAN, żywie i dusza twoia, że tylko krok ieden iest między mną, i między śmiercią.

4. I odpowiedział Ionatan Dawidowi: Co mi kolwiek rzecze dusza twoia, uczynięć.

5. Tedy rzekł Dawid do Ionatana: Oto, nów miesiąca iutro, a iam zwykł siadać z Królem przy stole; puść mię tedy, że się skryię na polu aż do wieczora trzeciego dnia.

6. A ieżliby się pilnie pytał o mnie oyciec twóy, rzeczesz: Prosił mię bardzo Dawid, aby szedł do Betlehem, miasta * swego; bo tam ofiarę uroczystą ma sprawować wszystka rodzina iego. *Luk.2,4. Ian.7,42.

7. Ieżli tak rzecze: Dobrze, pokóy będzie słudze twemu; ale ieżli się rozgniewa, wiedz, iż się dopełniła złość iego.

8. Przetoż uczyń miłosierdzie nad sługą twoim, gdyżeś * w przymierze PAńskie przywiodł z sobą sługę twego; a ieżli we mnie iest nieprawość, ty mię zabiy; a do oyca twego przeczbyś mię miał wodzić? *1Sam.18,3. r. 23, 16.

9. I rzekł Ionatan: Boże cię tego uchoway; bo ieżli się pewnie dowiem, że się dopełniła złość oyca mego, aby przyszła przeciw tobie, izalibymci tego nie oznaymił?

10. I rzekł Dawid do Ionatana: Któż mi oznaymi, ieżliżeć co odpowie oyciec twóy przykrego?

11. Odpowiedział Ionatan Dawidowi: Pódź, a wynidźmy na pole. I wyszli oba na pole.

12. Tedy rzekł Ionatan do Dawida: PAN, Bóg Izraelski, (skoro się wywiem o woli oyca mego o tym czasie iutro, albo dnia trzeciego, a będzie co dobrego o Dawidzie, a ieżli zarazem nie poślę do ciebie, i nie oznaymięć.)

13. To niech uczyni PAN, Bóg Izraelski, mówię, Ionatanowi, i to niech przyczyni. A ieżliże będzie chciał oyciec móy przywieść złe na cię, i toć obiawię, i puszczę cię, abyś szedł w pokoiu, a niech będzie PAN z tobą, iako był z oycem moim.

14. Także i ty, będęli żyw, i ty mówię uczynisz ze mną miłosierdzie PAńskie; a chociabym i umarł,

15. Przecie nie oddalisz miłosierdzia twego od domu mego aż na wieki, ani gdy wykorzeni PAN nieprzyiacioły Dawidowe wszystkie z ziemi.

II. 16. I uczynił Ionatan przymierze z domem Dawidowym, mówiąc: Niech tego szuka PAN z ręki nieprzyiaciół Dawidowych.

17. Nad to ieszcze Ionatan przysiągł Dawidowi przez miłość, którą go miłował; bo iako miłował duszę swoię, tak go też miłował.

18. I rzekł do niego Ionatan: Iutro nów miesiąca, a będą się pytać o tobie, ponieważ próżne będzie mieysce twoie.

19. Przetoż przez trzy dni będziesz się ukrywał, i zstąpisz prętko, a przyydziesz na mieysce, gdzieś się był ukrył, gdy była sprawa o tobie, a będziesz siedział u kamienia Ezel.

20. A ia wystrzelę trzy strzały pobok iego, żmierzaiąc sobie do celu.

21. A potym poślę chłopca, mówiąc mu: Idź, naydziy strzały. A ieżli rzekę chłopcu: Owo strzały za tobą sam bliżéy, przynieś ie, tedy przyydź; bo masz pokoy, i nie staniec się nic złego, żywie PAN.

22. Ale

22. Ale ieżliż rzekę chłopcu: Oto strzały przed tobą tam daléy, idź; bo cię wypuścił PAN.
23. A tego, o czymeśmy mówili, ia i ty, tego PAN świadkiem będzie między mną a między tobą aż na wieki.
III. 24. A tak skrył się Dawid w polu. A gdy przyszedł nów miesiąca, siadł Król do stołu, aby iadł.
25. A gdy usiadł Król na stolicy swoiéy według zwyczaiu, na stolicy przy ścienie, powstał Ionatan; i siadł Abner podle Saula, a zostało próżne mieysce Dawidowe.
26. Lecz nie rzekł Saul nic onego dnia; bo myślił: Przydało mu się podobno coś, lub iest czystym, lub * nieczystym. *3Moy.11,24. r.15,2.
27. A gdy było nazautrz dnia wtórego po nowiu miesiąca, było zaś próżne mieysce Dawidowe. I rzekł Saul do Ionatana, syna swego: Czemuż nie przyszedł syn Isaiego, ani wczoray, ani dziś do stołu?
28. Odpowiedział Ionatan Saulowi: Usilnie mię prosił Dawid, aby szedł do Betlehem;
29. I mówił: Puść mię proszę, bo sprawuie ofiarę rodzina nasza w mieście; tamże mię wezwał brat móy. A tak teraz ieżlim znalazł łaskę w oczach twoich, póydę proszę, i oglądam bracią moię; dla tegoć nie przyszedł do stołu królewskiego.
30. I zapalił się gniewem Saul na Ionatana, i rzekł mu: Synu złośliwy, a uporney matki, aza nie wiem, iżeś sobie obrał syna Isaiego ku zelżywości twoiéy, i ku pohańbieniu i sromocie matki twoiéy?
31. Bo po wszystkie dni, których syn Isaiego będzie żył na ziemi, nie będziesz umocniony, ty i królestwo twoie; a tak teraz pośliy, a przywiedź go do mnie, bo iest godzien śmierci.
32. Tedy odpowiedział Ionatan Saulowi, oycu swemu, i rzekł do niego: Przecz ma umrzeć? coż uczynił?
33. I cisnął Saul włocznią na niego, aby go przebił. Tedy poznał Ionatan, że koniecznie oyciec iego umyślił, zabić Dawida.
34. I wstał Ionatan od stołu z wielkim gniewem, i nie iadł dnia wtórego po nowiu miesiąca chleba; bo się zafrasował o Dawida, a iż go zelżył oyciec iego.
35. A rano wyszedł Ionatan na pole według czasu postanowionego z Dawidem, i chłopiec mały z nim.
36. I rzekł do chłopca swego: Bież, szukay prętko strzał, które ia wystrzelę. Tedy chłopiec bieżał; a on wystrzelił strzały daléy przedeń.
37. A gdy przyszedł chłopiec aż na mieysce strzały, którą był wystrzelił Ionatan, zawołał Ionatan za chłopcem, i rzekł: Azaż strzała nie iest za tobą tam daléy?
38. I wołał Ionatan za chłopcem: Spiesz się co narychléy, nie stoy. Tedy zebrawszy chłopiec Ionatanów strzały, przyszedł do PANA swego.
39. (Ale chłopiec nic nie wiedział, tylko Ionatan i Dawid wiedzieli, co się działo.)
40. I dał Ionatan oręże swe chłopcu, który z nim był, i rzekł mu: Idź, odnieś do miasta.
IV. 41. A gdy odszedł chłopiec, Dawid wstał od strony południowéy, i upadszy twarzą swoią na ziemię, ukłonił się po trzy kroć, i pocałowawszy ieden drugiego, płakali pospołu; ale Dawid obficiéy.
42. I rzekł Ionatan do Dawida: Idź w pokoiu, a to, cośmy sobie oba przysięgli przez imię PAńskie, mówiąc: PAN niech będzie * między mną i między tobą, i między nasieniem moiém, i między nasieniem twoiém świadkiem aż na wieki, trzymać będziemy. *1Sam.20,23.
43. A tak wstawszy Dawid odszedł, a Ionatan wszedł do miasta.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Dawid przyszedszy do Abymelecha 1-5. II. chlebów pokładnych pożywa, 6. 7. III. miecz Goliatów z sobą bierze, 8. 9. IV. i ucieka do Króla Achysa, 10. 11 V. przed którym czyni się szalonym. 12-23.

Potym przyszedł Dawid do Noby, do Achymelecha Kapłana; a zlększy się Achymelech wyszedł przeciwko Dawidowi, i rzekł mu: Przeczżeś ty sam, a niemasz nikogo z tobą?

2. I odpowiedział Dawid Achymelechowi Kapłanowi: Rozkazał mi Król nieco, i rzekł do mnie; Niech niki nie wié tego, po co cię posyłam, i comci zlecił; przetożem sługi zostawił na pewném mieyscu.

3. A tak teraz maszli co przy ręku twoich, aby z pięcioro chleba, day do ręki moiéy, albo cokolwiek naydziesz.

4. I odpowiedział Kapłan Dawidowi, i rzekł: Niemam chleba pospolitego przy ręce moiéy, tylko chléb poświęcony; ieżli się tylko wstrzymali słudzy od niewiast.

5. Tedy odpowiedział Dawid Kapłanowi, i rzekł mu: Zaiste niewiasty oddalone były od nas od wczorayszego i dziś trzeciego dnia, gdym wyszedł; przetoż były naczynia sług święte. Ale ieżli ta droga zmazana iest, wszakże i ta dzisia poświęcona będzie w naczyniach.

II. 6. A tak dał mu Kapłan chleby * poświęcone; albowiem nie było tam chleba, tylko chleby pokładne, które były odięte od oblicznośći PAńskiéy, aby położono chleby ciepłe onegoż dnia, którego one odięte były.
*Matt.12,3. Mark.2,25. Luk.6,3.

7. A był tam mąż z sług Saulowych onego dnia zabawiony przed PANEM, którego imię Doeg * Edomczyk, naymożnieyszy z pasterzów, które miał Saul. *1Sam.22,22.

III. 8. I rzekł Dawid do Achymelecha: A niemaszże tu przy ręce swéy włóczni, albo miecza? bom ani miecza mego, ani żadnéy broni moiéy nie wziął w rękę moię, gdyż słowo królewskie przynaglało.

9. Tedy rzekł Kapłan: * Miecz Goliata Filistyńczyka, któregoś zabił w dolinie Ela, oto, iest uwiniony w sukno za Efodem; ieżli ten chcesz sobie wziąć, weźmiy, bo tu inszego niemasz oprócz tego. I rzekł Dawid: Niemasz podobnego temu, day mi go.
* 1 Sam. 17, 50. 51.

IV. 10. A tak wstał Dawid, i uciekł dnia onego przed Saulem, i przyszedł do Achysa, Króla Getskiego.

11. Tedy rzekli słudzy Achysowi do niego: Izali nie ten iest Dawid, Król ziemi? Izali nie temu śpiewano w hufcach, mówiąc: Poraził Saul * swóy tysiąc, a Dawid swoich dziesięć tysięcy? *1Sam.18,7. r.29,5.

V. 12. I złożył Dawid słowa te do serca swego, a bał się bardzo Achysa, Króla Getskiego.

13. Przetoż zmienił obyczaie swoie przed oczyma ich, a czynił się szalonym w ręku ich, i kryślił na drzwiach bramy, i puszczał śliny na brodę swoię.

14. Tedy rzekł Achys do sług swoich: Otoście widzieli człowieka szalonego, czemużeście go przywiedli do mnie?

15. Niedostawa mi szalonych, żeście przywiedli tego, aby szalał przedemną? tenże ma wniść do domu mego?

ROZDZIAŁ XXII.

I. Dawid uchodzi przed Saulem 1-8. II. Achymelech, iż mu był życzliwy, przez Doega oskarżony, 9-15. III. i z innymi Kapłany przez tegoż zabity iest. 16-23.

Potym wyszedł Dawid ztamtąd, i uszedł do iaskini Adullam. Co gdy usłyszeli bracia iego i wszystek dom oyca iego, przyszli tam do niego.

2. I zebrali się do niego wszyscy, którzy byli * utrapieni, i wszyscy, którzy byli dłużni, i wszyscy, którzykolwiek byli w gorzkości serca, i był nad nimi Książęciem, a było ich z nim około czterech set mężów.
* Sędz. 11, 3.

3. I poszedł Dawid ztamtąd do Masfa Moabskiego, i rzekł do Króla Moabskiego: Niech się przyprowadzi proszę oyciec móy, i matka moia, aby mieszkali z wami, aż się dowiem, co uczyni Bóg ze mną.

4. A tak przywiodł ie przed Króla Moabskiego; i mieszkali z nim po wszystkie dni, których był Dawid na onym zamku.

5. Rzekł potym Gad Prorok do Dawida: Nie mieszkay więcéy na tym zamku; idź, a wróć się do ziemi Iudskiéy. Tedy poszedł Dawid, a przyszedł * do lasa Haret. *Ps.63,1.

6. A usłyszawszy Saul, że się poiawił Dawid, i mężowie, którzy byli z nim, (bo Saul mieszkał w Gabaa pod gaiem w Ramacie, maiąc włócznią

swoię w ręku swych, a wszyscy słudzy iego stali przed nim.

7. Rzekł tedy Saul do sług swych, którzy stali przed nim: Słuchaycie proszę synowie Iemini: Izaż wam wszystkim da syn Isaiego role i winnice, a wszystkich was poczyni półkownikami i rotmistrzami,

8. Zeście się sprzysięgli wy wszyscy przeciwko mnie, a niemasz ktoby mi obiawił? gdyż się zbuntował i syn móy z synem Isaiego, a niemasz ktoby się mnie użalił między wami, a oznaymił mi, iż podburzył syn móy sługę mego przeciwko mnie, aby czyhał na mię, iako się to dziś okazuie.

II. 9. Tedy odpowiedział Doeg * Edomczyk, który też stał z sługami Saulowymi, i rzekł: Widziałem syna Isaiego, gdy przyszedł do Noby, do Achymelecha, syna Achytobowego,

*1 Sam. 21, 7. Ps. 52, 2.

10. Który się oń radził PANA, i dał mu żywności, dał mu też i miecz Goliata Filistyńczyka.

11. A tak posłał Król, aby przyzwano Achymelecha, syna Achytobowego, Kapłana, i wszystkiego domu oyca iego, Kapłanów, którzy byli w Nobe. I przyszli oni wszyscy do Króla.

12. Tedy rzekł Saul: Słuchay teraz synu Achytobów; a on rzekł: Owom ia PANIE móy.

13. I rzekł do niego Saul: Czemuście się sprzysięgli przeciwko mnie, ty i syn Isaiego, gdyś mu dał chléb i miecz, a radziłeś się oń Boga, aby powstał przeciwko mnie, czyhaiąc na mię, iako się to dziś okazuie?

14. I odpowiedział Achymelech Królowi, a rzekł: I któż iest tak wierny między wszystkimi sługami twoimi, iako Dawid, który iest i zięciem królewskim i idzie za rozkazaniem twoiém, a iest zacnym w domu twoim?

15. Azaż dziś począłem się oń radzić Boga? Uchoway mię Boże! Niech nie wkłada Król na sługę twego nic takiego, ani na wszystek dom oyca mego; bo nie wiedział sługa twóy o tym wszystkim naymnieyszéy rzeczy.

III. 16. I rzekł Król: Śmiercią umrzesz Achymelechu, ty i wszystek dom oyca twego.

17. Przytym rzekł Król sługom, którzy stali przed nim: Obróćcie się, a pobiycie Kapłany PAńskie; bo też ręka ich iest z Dawidem, gdyż wiedząc że on uciekał, nie oznaymili mi. Ale słudzy królewscy nie chcieli podnieść ręki swéy, ani się rzucić na Kapłany PAńskie.

18. Przetoż rzekł Król do Doega: Obroć się ty, a rzuć się na Kapłany. A tak obróciwszy się Doeg Edomczyk, rzucił się na Kapłany, i zabił onegoż dnia ośmdziesiąt i pięć mężów, którzy nosili Efod lniane.

19. Nobe też miasto kapłańskie wysiekł ostrzem miecza, od męża aż do niewiasty, od małego aż do sącego, i woły, osły, i owce wysiekł ostrzem miecza.

20. Uszedł tylko syn ieden Achymelecha, syna Achytobowego, a imię iego Abiatar, i uciekł do Dawida.

21. Tedy oznaymił Abiatar Dawidowi, że pobił Saul Kapłany PAńskie.

22. I rzekł Dawid do Abiatara: Wiedziałem onegoż dnia, gdyż tam był Doeg * Edomczyk, że pewnie oznaymić miał Saulowi: Iam iest przyczyną śmierci wszystkich dusz domu oyca twego. *1Sam.21,7.

23. Zostańże przy mnie, nie boy się; bo ktoby szukał duszy moiéy, będzie szukał duszy twoiéy; ale ty będziesz ochroniony przy mnie.

Rozdział XXIII.

I. Dawid poraziwszy Filistyny, Ceilę opanował. 1-8. II. Lecz przestrzeżony od Boga, ztamtąd uszedł do Zyf. 9-15. III. Tam go Ionatan pocieszył; 16-18. IV. Zyfianie go wydali, 19-25. V. Saul go obtoczył, 26. VI. a Bóg go wybawił. 27. 28.

Tedy powiedziano Dawidowi, mówiąc: Oto, Filistynowie dobywaią Ceile, * i plundruią gumna.

* Ioz. 15, 44.

2. I radził się Dawid PANA, mówiąc; Mamli iść, a uderzyć na te Filistyny? I odpowiedział PAN Dawidowi: Idź, a porazisz Filistyny, i wybawisz Ceilę.

3. Tedy rzekli mężowie Dawidowi do niego: Oto my tu w Iudskiéy ziemi boiemy się, iakoż daleko więcéy, ieźli

ieźli póydziemy do Ceile przeciw woyskom Filistyńskiém.
4. I pytał się ieszcze powtóre Dawid PANA. A odpowiedział mu PAN, mówiąc: Wstawszy idź do Ceile; bo IA dam Filistyny w ręce twoie.
5. Poszedł tedy Dawid i mężowie iego do Ceile, i walczył z Filistynami, i zabrał bydła ich, i poraził ich porażką wielką, i wybawił Dawid obywatele Ceile.
6. I stało się, gdy uciekał Abiatar, syn Achymelchów do Dawida do Ceile, że się dostał Efod w rękę iego.
7. Potym powiedziano Saulowi, iż Dawid przyszedł do Ceile. Tedy rzekł Saul; Dał go Bóg w ręce moie; bo się zawarł, wszedszy do miasta, w którym są bramy i zamki.
8. A tak zebrał Saul wszystek lud, aby szedł na woynę do Ceile, i obległ Dawida, i męże iego.
II. 9. Co gdy wzwiedział Dawid, iż Saul potaiemnie przeciw niemu myślił wszystko złe, tedy rzekł do Abiatara Kapłana: Włoż na się Efod.
10. I rzekł Dawid: PANIE, Boże Izraelski, zapewne słyszał sługa twóy, że Saul chce przyyść do Ceile, aby miasto zburzył dla mnie;
11. Wydadząli mię starsi Ceile w ręce iego? przyydzieli téż Saul, iako słyszał sługa twóy? PANIE, Boże Izraelski, oznaymiy proszę słudze twemu. I odpowiedział PAN: Przyydzie.
12. Nad to rzekł Dawid: Wydadząli starsi z Ceile mnie i męże moie w ręce Saulowe? I odpowiedział PAN: Wydadzą.
13. Wstał tedy Dawid i mężowie * iego około sześci set mężów, i wyszli z Ceile, uchodzili kędy mogli. A gdy oznaymiono Saulowi, że uszedł Dawid z Ceile, tedy zaniechał wyciągnienia. *1Sam.22,2.
14. I mieszkał Dawid na puszczy w mieyscach obronnych, a został na górze w puszczy Zyf. I szukał go Saul po wszystkie dni; lecz nie podał go Bóg w ręce iego.
15. A widząc Dawid, że wyszedł Saul, aby szukał duszę iego, został Dawid na puszczy Zyf w lesie.
III. 16. Tedy wstał Ionatan, syn Saulów, i szedł do Dawida do lasa, i posilił rękę iego w Bogu,
17. Mówiąc do niego: Nie boy się, bo cię nie znaydzie ręka Saula, oyca mego; a ty będziesz królował nad Izraelem, ia zaś będę wtórym po tobie; wszak i Saul, oyciec móy, wié * o tym. *1Sam.20,30.31. r.24,21,22.
18. I uczynili oba z sobą przymierze przed PANEM; i został Dawid w lesie, ale Ionatan wrócił się do domu swego.
IV. 19. Tedy przyszli Zyfeyczycy do Saula do Gabaa, powiadaiąc: Azaż Dawid nie kryie się u nas po mieyscach obronnych w lesie na pagórku Hachyla, który iest po prawéy stronie Iesymona?
20. Przetoż teraz według wszystkiéy żądości duszy twoiéy, Królu, ziedź co narychléy, a my się postaramy, że go wydamy w ręce królewskie.
21. Tedy rzekł Saul: Błogosławieniście wy od PANA, żeście się mnie użalili.
22. Idźcież proszę, a staraycie się tym pilniéy; wywiedzcie się, a wyszpieguycie to mieysce iego, gdzie się obraca. Kto go tam widział? bo mi powiadano, że sobie bardzo chytrze postępuie.
23. Wypatrzcież tedy, a obaczcie wszystkie te mieysca skryte, w których się ukrywa; potym wrócicie się do mnie z czym pewnym, i póydę z wami; a będzieli w ziemi, tedy go będę szukał po wszystkich tysiącach ludzkich.
24. Wstali tedy, i poszli do Zyf przed Saulem; ale Dawid i mężowie iego byli na puszczy Maon, w polach po prawéy stronie Iesymon.
25. Bo gdy wyszedł Saul, i mężowie iego, szukać go, oznaymiono Dawidowi, który zstąpił z skały, i mieszkał na puszczy Maon. Co usłyszawszy Saul, gonił Dawida aż na puszczą Maon.
V. 26. I szedł Saul po iednéy stronie góry, a Dawid i mężowie iego po drugiéy stronie góry. I śpieszył się Dawid, aby mógł uyść * przed Saulem; bo Saul i lud iego obtaczali Dawida i męże iego, aby ie poimali.
*Ps. 116, 1.

VI. 27. W tym poseł przybieżał do Saula, mówiąc: Pośpiesz się, a pódź; albowiem Filistynowie wtargnęli w ziemię.

28. Przetoż wrócił się Saul od pogoni za Dawidem, a ciągnął przeciw Filistynom; dla tego nazwali mieysce ono Selah Hammalekot. *

Rozdział XXIV.

I. Dawid wszedł do Engaddy, 1. 2. II. Saul szukaiąc go, wpadł w ręce iego. 3-6. III. Dawid zfolgowawszy mu. 7-9. IV. niewinność swą pokazuie. 9-16. V. Zaczym Saul iego dobroć, a swą złość wyznawa. 17-23.

A tak wyciągnął ztamtąd Dawid, i mieszkał na mieyscach obronnych Engaddy.

2. I stało się, gdy się wrócił Saul z pogoni za Filistynami, powiedziano mu, mówiąc: Oto, Dawid iest na puszczy Engaddy.

II. 3. Wziąwszy tedy Saul trzy tysiące mężów przebranych ze wszystkiego Izraela, poszedł szukać Dawida, i mężów iego po wierzchu skał kóz dzikich.

4. I przyszedł ku oborom owczym, które były podle drogi, kędy była iaskinia; do któréy wszedł Saul na potrzebę przyrodzoną, a Dawid i mężowie iego siedzieli po stronach iaskini.

5. I rzekli mężowie Dawidowi do niego: Oto dzień, o którymci powiedział PAN; Oto IA dawam nieprzyiaciela twego w ręce twoie, a uczynisz mu, iako się będzie podobało w oczach twoich. Wstał tedy Dawid, i urznął po cichu kray płaszcza Saulowego.

6. I stało się, że uderzyło Dawida serce iego, przeto że urznął kray płaszcza Saulowego.

III. 7. I rzekł do mężów swoich: Uchoway mię tego PANIE, żebym to uczynić miał PANU memu, * pomazańcowi PAńskiemu, żebym miał ściągnąć nań rękę moię, ponieważ iest pomazańcem PAńskim.

*1 Sam. 10, 1. r. 26, 11. 1 Kron. 16, 22. Ps. 105, 15.

8. I przełomił Dawid męże swe słowy, a nie dopuścił im powstać przeciw Saulowi; zatym Saul wstawszy z iaskini, poszedł w drogę.

IV. 9. Potym też Dawid wstał, i wyszedł z iaskini, a zawołał za Saulem, mówiąc: Królu, PANIE móy! Tedy się obeyrzał Saul nazad, a Dawid schyliwszy się twarzą ku ziemi, pokłonił się.

10. I rzekł Dawid do Saula: Czemuż słuchasz powieści ludzi mówiących: Oto Dawid szuka twego złego?

11. Oto, dnia tego widzą oczy twoie, że cię był podał PAN dziś w ręce moie w iaskini, i mówiono mi, abym cię zabił; alemci zfolgował, i rzekłem: Nie ściągnę ręki moiéy na PANA mego; bo iest pomazańcem PAńskim.

12. Oto, oycze móy, obacz a oglądaj kray płaszcza twego w ręce moiéy, że, gdym urzynał kray płaszcza twego, nie zabiłem cię. Poznay a obacz, że niemasz w ręce moiéy złości i nieprawości, anim zgrzeszył przeciwko tobie; a ty godzisz na duszę moię, abyś mi ią odiął.

13. Niech rozsądzi PAN między mną i między tobą, a niech się zemści PAN krzywdy moiéy nad tobą; lecz ręka moia nie będzie na tobie.

14. Iako mówi przypowieść starodawna: Od niezbożnych wynidzie niezbożność; przetoż ręka moia nie będzie na tobie.

15. Zakimże wżdy wyszedł Król Izraelski? kogoż gonisz? * psa zdechłego? pchłę iednę? *1 Sam. 26, 20.

16. Niechże będzie PAN Sędzią, a niech rozsądzi między mną i między tobą, a niech obaczy i rozeymie prą moię, a niech mię wyswobodzi z ręki twoiéy.

V. 17. A gdy przestał Dawid mówić słow tych do Saula, rzekł Saul: A twóyże to * głos synu móy Dawidzie? I podniozszy Saul głos swóy, płakał, * 1 Sam. 26, 17.

18. I rzekł do Dawida: Sprawiedliwszyś ty niżli ia: boś ty mnie oddał dobrym, a iam tobie oddał złym.

19. Tyś zaiste okazał dzisia, żeś mi uczynił dobre: bo choć mię podał

PAN w rękę twoię, przecięś mię nie zabił.

20. Izaż nalazszy kto nieprzyiaciela swego, wypuści go na drogę dobrą? niechayżeć PAN dobrym odda za to, coś mi dziś uczynił.

21. A teraz oto wiem, że zapewne będziesz królował, a ostoi się w ręce twoiéy królestwo Izraelskie.

22. Przetoż proszę, przysęż mi przez PANA, że nie wygubisz nasienia mego po mnie, i nie wytracisz imienia mego z domu oyca mego.

23. A tak przysiągł Dawid Saulowi. I odszedł Saul do domu swego, a Dawid i mężowie iego, poszli na * mieysca obronne. *1Sam.23,14.

Rozdział XXV.

I. Samuel umarł. 1-3. II. Dawidowi Nabal stacyi dać nie chciał 4-12. III. czego gdy się mścić chce, 13-22. IV. na prożbę Abigaili 23-31. V. odpuszcza mu, 32-37. VI. a po śmierci iego Abigail poymuie. 38-44.

W tym umarł * Samuel. A zebrawszy się wszyscy Izraelczycy, płakali go, i pogrzebli go w domu iego w Ramacie. Tedy wstawszy Dawid, poszedł na puszczą Faran.
* 1 Sam. 28, 3. Syr. 46. 23.

2. A był niektóry mąż w Maon, który miał maiętność na Karmelu; a on mąż był możny bardzo maiąc owiec trzy tysiące, a tysiąc kóz, i trafiło się, że strzygł owce swoie na Karmelu.

3. A było imię męża onego Nabal, a imię żony iego Abigail, która niewiasta była mądra, i piękna; ale mąż iéy był nieużyty i złych postępków, a był z narodu Kalebowego.

II. 4. A usłyszawszy Dawid na puszczy, iż Nabal strzygł owce swoie,

5. Posłał dziesiąci sług, i rzekł im: Idźcie do Karmelu, a przyszedszy do Nabala pozdrowcie go imieniem moiém spokoynie.

6. A mówcie tak: Żyy, a niech będzie tobie pokoy, i domowi twemu pokoy, i wszystkiemu, co masz, pokoy.

7. A teraz słyszałem, że masz te, coć owce strzygą; a pasterze twoi bywali z nami, niebyliśmy im przykrymi, i nic im nie zginęło po wszystkie dni, których byli w Karmelu.

8. Spytay sług twoich, a powiedzą. Przetoż niech naydą słudzy łaskę w oczu twoich, gdyżeśmy w dobry dzień przyszli; day proszę cokolwiek znaydzie ręka twoia sługom twoim, i synowi twemu Dawidowi.

9. A tak przyszli słudzy Dawidowi, i mówili do Nabala wszystkie one słowa imieniem Dawidowém, i przestali.

10. A odpowiadaiąc Nabal sługom Dawidowym, rzekł: Coż iest Dawid? a co zacz syn Isaiego? dziś się namnożyło sług, którzy uciekaią od panów swoich.

11. I wezmęż ia chléb móy, i wodę moię, i mięso bydła mego, którem pobił dla tych, którzy strzygą owce moie, a dam mężom, których nie znam, zkąd są?

12. A obróciwszy się słudzy Dawidowi w drogę swoię, wrócili się, i przyszli, a powiedzieli mu wszystkie te słowa.

III. 13. Tedy rzekł Dawid mężom swym: Przypaszcie każdy miecz swóy. I przypasali każdy miecz swóy; przypasał też i Dawid * miecz swóy, i szło za Dawidem około czterech set mężów, a dwieście zostało przy rzeczach. *1Sam.21,8.

14. Ale Abigaili żonie Nabalowéy, oznaymił to ieden czeladnik z sług Nabalowych, mówiąc: Oto przysłał Dawid posły z puszczy, aby błogosławili PANU naszemu, lecz ie on złfukał.

15. A mężowie ci dobrzy nam byli bardzo, i nie przykrzyli się nam; nic nam nie zginęło po wszystkie dni, póki śmy z nimi chodzili, będąc na polu;

16. Miasto muru byli nam, tak w nocy iako we dnie, po wszystkie dni, póki śmy przy nich trzody paśli.

17. Przetoż teraz obacz, a rozmyśl się, co masz czynić; boć iuż gotowe nieszczęście na PANA naszego, i na wszystek dom iego; lecz on iest człowiekiem niezbożnym, że z nim trudno mówić.

18. Pośpieszyła się tedy Abigail, i wzięła dwieście chleba, i dwie łagwi wina, i pięć owiec oprawnych, i pięć miar

miar prażma, i sto wiązanek rozynków, i dwieście funtów fig, a włożyła to na osły;

19. I rzekła sługom swoim: Idźcie przedemną, a ia poiadę za wami; ale mężowi swemu Nabalowi nie oznaymiła.

20. I stało się, że iadąc na ośle, i zieżdżaiąc głębią góry, oto też Dawid i mężowie iego zieżdżali przeciwko niéy, i potkała się z nimi.

21. (A Dawid był rzekł: Za prawdę darmom strzegł wszystkiego, co ten miał na puszczy, że nic nie zginęło ze wszystkiego, co ma; bo mi oddał złym za dobre.

22. To niech uczyni Bóg nieprzyiaciołom Dawidowym, i to niech przyczyni, ieźli co do zarania zostawi ze wszystkiego co ma, aż do naymnieyszego szczenięcia.)

IV. 23. Tedy uyrzawszy Abigail Dawida, pośpieszyła się, i zsiadła z osła, i upadła przed Dawidem na oblicze swoie, i ukłoniła się aż do ziemi;

24. A padszy do nog iego, mówiła: Niech będzie na mnie, panie mój, ta nieprawość, a niech mówi proszę służebnica twoia do uszu twoich, i posłuchay słów służebnicy twoiéy.

25. Niech się proszę nie obraża pan mój na męża tego bezbożnego Nabala, gdyż według imienia swego takim iest. Nabal iest imię iego, i głupstwo * iest przy nim; alemci ia służebnica twoia nie widziała sług pana mego, któreś był posłał. *Przyp. 11, 12. r. 12, 15. r. 14, 3. 9. 16. 18.

26. Przetoż teraz panie mój, żywie * PAN, żywie i dusza twoia, że cię zawściągnął PAN, abyś nie szedł na rozlanie krwi, i żeby się nie mściła ręka twoia; a teraz niech będą iako Nabal nieprzyiaciele twoi, i którzy szukaią złego panu memu.
* 1 Sam. 14, 39.

27. Teraz tedy to błogosławieństwo, które przyniosła służebnica twoia panu swemu, niech będzie dane sługom, którzy chodzą za panem moim.

28. Przepuść proszę występek służebnicy twoiéy, gdyż zapewne uczyni PAN panu memu dom trwały, ponieważ walki PAńskie PAN mój odprawuie, a złość nie iest znaleziona w tobie aż dotąd.
* 1 Sam. 17, 45. 2. 18, 17.

29. A choćby powstał człowiek, coby cię prześladował, i szukał duszy twoiéy, tedy będzie dusza pana mego zachowana w wiązance żywiących u PANA, Boga twego; lecz duszę nieprzyiaciół twoich Bóg iako z procy wyrzuci.

30. A gdy uczyni PAN panu memu wszystko, co mówił dobrego o tobie, a zlecić, abyś był wodzem nad Izraelem:

31. Tedy nie będzieć to ku zachwianiu, ani ku urazie serca pana mego, iako gdyby rozlał krew niewinną, i gdyby się sam pomścił pan mój. Gdy tedy dobrze uczynił PAN panu memu, wspomnisz na służebnicę twoię.

V. 32. I rzekł Dawid do Abigaili: Błogosławiony PAN, Bóg Izraelski, który cię dziś posłał przeciwko mnie.

33. Błogosławiona wymowa twoia; i błogosławionaś ty, któras mię zawściągnęła dzisia, żem nie szedł na rozlanie krwi, a żem się sam nie mścił krzywdy swoiéy.

34. A zaprawdę, żywie PAN, Bóg Izraelski, który mię zawściągnął, abymci nic * złego nie uczynił; bo gdybyś się była nie pośpieszyła, a nie zaiechała mi drogi, nie zostałoby było Nabalowi aż do świtania, i naymnieyszego szczenięcia. *1Moy. 20, 6. r. 31, 7. Ps. 141, 4. 2 Tym. 4, 18.

35. A tak przyiął Dawid z ręki iéy, co mu była przyniosła, i rzekł do niéy: Idź w pokoiu do domu twego; otom usłuchał głosu twego, i przyiąłem cię łaskawie.

36. Tedy się wróciła Abigail do Nabala; a on miał ucztę w domu swoim, iako ucztę królewską, a serce Nabalowe było wesołe w nim, a był piiany bardzo; i nie oznaymiła mu naymnieyszéy rzeczy aż do poranku.

37. Ale nazaiutrz, gdy wytrzeźwiał Nabal z wina, oznaymiła mu żona iego te rzeczy; i zmartwiało w nim serce iego, i stał się iako kamień.

VI. 38. A gdy wyszło iakoby dziesięć dni, uderzył PAN Nabala, i umarł.

39. A

39. A usłyszawszy Dawid, iż umarł Nabal, rzekł: Błogosławiony * PAN, który się pomścił pohańbienia mego nad Nabalem, a sługę swego zatrzymał od złego, a złość Nabalowę obrócił PAN na głowę iego. Tedy posłał Dawid wskazuiąc do Abigaili, że ią sobie chce wziąć za żonę. *Ps.58,11.

40. I przyszli słudzy Dawidowi do Abigaili do Karmelu, i rzekli do niéy, mówiąc: Dawid posłał nas do ciebie, aby cię sobie wziął za żonę.

41. Która wstawszy, pokłoniła się obliczem do ziemi, i rzekła: Oto, służebnica twoia niech będzie sługą, aby umywała nogi sług PANA mego.

42. Przetoż pośpieszywszy się wstała Abigail, i wsiadła na osła z piącią panienek swych, które za nią chodziły; i tak iechała za posłami Dawidowymi, a była mu za żonę.

43. Ale i Achynoamę wziął Dawid z Iezreel, i były mu te dwie za żony.

44. Albowiem Saul dał był * Michol, córkę swoię, żonę Dawidowę, Faltemu, synowi Laisowemu, który był z Gallim. *1Sam.18,26. 2 Sam. 3, 14.

Rozdział XXVI.

I. Dawida Zyfeyczycy wydali 1. II. a Saul go szuka 2-4. III. Dawid w śpiączce go naszedł, mogąc zabić, nie chciał. 5-12. IV. a tym znowu niewinność swoię okazał. 13-25.

I przyszli Zyfeyczycy do Saula do Gabaa, a mówili: Izali się * nie kryie Dawid na pagórku Hachyla przeciw Iesymon? *Ps.54,2.

II. 2. Ruszył się tedy Saul, i ciągnął na puszczą Zyf, a z nim trzy tysiące mężów przebranych z Izraela, aby szukał Dawida na puszczy Zyf.

3. I położył się Saul obozem na pagórku Hachyla, które iest przeciw Iesymon podle drogi; a Dawid mieszkał na puszczy, i dowiedział się, że przyciągnął Saul za nim na puszczą.

4. Bo posławszy Dawid szpiegi dowiedział się, że przyciągnął Saul zapewne.

III. 5. Przetoż wstał Dawid, i przyszedł aż ku mieyscu, gdzie się położył obozem Saul; i upatrzył Dawid mieysce, gdzie spał Saul, i Abner, syn Nerów, Hetman * woyska iego bo Saul spał w obozie, a lud leżał około niego. *1Sam.14,50.

6. I odpowiedział Dawid, a rzekł do Achymelecha Hetteyczyka, i do Abisaiego, syna Sarwii, brata Ioabowego, mówiąc: Któż póydzie ze mną do Saula do obozu? Odpowiedział Abisai: Ia z tobą póydę.

7. A tak przyszedł Dawid i Abisai do ludu w nocy, a oto, Saul leżąc spał w obozie, a włocznia iego była utkniona w ziemi u głowy iego; Abner też z ludem leżeli około niego.

8. Tedy rzekł Abisai do Dawida: Zamknął dziś Bóg nieprzyiaciela twego w ręce twoiéy, a teraz niech go przebiię proszę włocznią ku ziemi raz, a więcéy nie powtórzę.

9. Ale rzekł Dawid do Abisaiego: Nie zabiiay go; bo któż ściągnąwszy rękę swą na pomazańca PAńskiego, niewinnym będzie?

10. Nad to rzekł Dawid: Zyie PAN, że ieżli go PAN niezabiie, albo dzień iego nie przyydzie, aby umarł albo na woynę wyiechawszy, nie zginie,

11. Tedy uchoway mię PANIE, abym miał ściągnąć rękę moię na pomazańca * PAńskiego; ale weźmiy proszę włocznią, która iest u głów iego, i kubek od wody, a odeydźmy. * 1 Sam. 24, 7.

12. Tedy wziął Dawid włocznią, i kubek od wody, który był u głów Saulowych, i odeszli, a nie był, ktoby widział, ani ktoby wiedział, ani ktoby się ocucił, ale wszyscy spali; bo sen twardy od PANA przypadł był na nie.

IV. 13. I przyszedł Dawid na drugą stronę, i stanął na wierzchu góry z daleka, a był plac wielki między nimi.

14. I zawołał Dawid na lud, i na Abnera, syna Nerowego, mówiąc: Nie ozwieszże się Abnerze? I odpowiadaiąc Abner rzekł: Któżeś ty, co wołasz na Króla?

15. I rzekł Dawid do Abnera: Azaś ty nie mąż? A któż iakoś ty w Izraelu? przeczżeś tedy nie strzegł Króla, PANA twego? bo przyszedł ieden z ludu, chcąc zabić Króla, PANA twego.

16. Nie dobra to, coś uczynił. Zy-

wie PAN, żeście winni śmierci, którzyście nie strzegli pana waszego, pomazańca PAńskiego. A teraz patrz, kędy iest włocznia królewska, i kubek od wody, co był w głowach iego?

17. Poznał tedy Saul głos Dawidów, i rzekł: Twóyże to głos * synu móy Dawidzie? Odpowiedział Dawid: Głos to móy, Królu, panie móy.

* 1 Sam. 24, 17.

18. Nad to rzekł: Czemuż pan móy prześladuie sługę swego? bo cożem uczynił? a co iest złego w ręce moiéy?

19. Przetoż teraz niech posłucha proszę Król, pan móy, słów sługi swego; ieżli cię PAN pobudził przeciwko mnie, niech powonia ofiary; ale ieżli synowie ludczy przeklęci są przed PANEM, którzy mię dziś wygnali, abym nie mieszkał w dziedzictwie PAńskiém, iakoby rzekli: Idź, służ bogom cudzym.

20. A teraz niech nie będzie wylana krew moia na ziemię przed obliczem PAńskiém; bo wyszedł Król Izraelski szukać * pchły iednéy, iakoby téż kto gonił kuropatwę po górach.

* 2 Sam. 24, 15.

21. Tedy rzekł Saul: Zgrzeszyłem. Wróćże się, synu móy Dawidzie, boć iuż nic złego nie uczynię więcéy, ponieważ droga była dusza moia w oczach twoich dnia tego; otom głupie uczynił, i zbłądziłem nader bardzo.

22. A odpowiadaiąc Dawid, rzekł: Oto włocznia królewska; niech sam przyydzie kto z sług, a weźmie ią.

23. A PAN niech odda każdemu sprawiedliwość iego, i wiarę iego. Albowiem podał cię był PAN dziś w ręce moie; alem niechciał ściągnąć ręki moiéy na pomazańca PAńskiego.

24. Przetoż iako dziś poważona była dusza twoia w oczach moich, tak niech będzie poważona dusza moia w oczach PAńskich, a niech mię wyrwie PAN ze wszego ucisku.

25. I rzekł Saul do Dawida: Błogosławionyś ty synu móy Dawidzie, tak czyniąc dokażesz, a tak się zmacniaiąc, mocnym będziesz. Odszedł potym Dawid w drogę swą, a Saul się wrócił na mieysce swoie;

ROZDZIAŁ XXVII.

I. Dawid uszedł do Króla Achysa, 1-5. II. a maiąc z łaski królewskiéy Syceleg 6. 7. III. pewne narody wycieczkami pustoszy. 8-12.

Tedy rzekł Dawid w sercu swoiém: Zginę ia kiedyżkolwiek od ręki Saulowéy. Azaż mnie nie lepiéy, abym co prędzéy uszedł do ziemi Filistyńskiéy, aby zwątpił o mnie Saul, i nie szukał mię więcéy po wszystkich granicach Izraelskich, i tak abym uszedł rąk iego?

2. Wstawszy tedy Dawid, poszedł sam i onych sześć set mężów, którzy byli z nim, do Achysa, syna Maocha, Króla Get.

3. I mieszkał Dawid przy Achysie w Get, sam i mężowie iego, każdy z czeladzią swoią, Dawid i dwie żony iego, Achynoam Iezreelitka, i Abigail, żona przed tym Nabalowa z Karmelu.

4. A gdy powiedziano Saulowi, że uciekł Dawid do Get, przestał go więcéy szukać.

5. I rzekł Dawid do Achysa: Ieżlim proszę znalazł łaskę w oczach twoich, niech mi dadzą mieysce w iedném z miast tego kraiu, abym tam mieszkał; bo czemużby miał mieszkać sługa twóy w mieście królewskiém z tobą?

II. 6. I dał mu Achys dnia onego Syceleg; dla tego Syceleg było Królów Iudskich aż do dnia tego.

7. A była liczba dni, których mieszkał Dawid w krainie Filistyńskiéy, rok i cztery miesiące.

III. 8. I wypadał Dawid i mężowie iego, a wtargiwali do Giessurytów, i do Gierzytów, i do Amalekitów; bo ci mieszkali w onéy ziemi z dawna, którędy chodzą przez Sur aż do ziemi Egipskiéy.

9. I pustoszył Dawid ziemię onę, a nie zostawiał żywego * męża i niewiasty; a zabrawszy owce, i woły, i osły i wielbłądy, i szaty. wracał się zasię, i przychadzał do Achysa.

* 5 Moy. 20, 13.

10. A gdy się pytał Achys: Gdzieżeście byli dziś wpadli? odpowiadał

Dawid: Ku południu ludy, i ku południu w Ieraluneel, i ku południu Ceni.

11. Ale Dawid nie żywił męża, ani niewiasty, ani ich przywodził do Get, mówiąc: By snadź nie skarzyli na nas, mówiąc: Tak uczynił Dawid. I był to iego zwyczay po wszystkie dni, póki mieszkał w ziemi Filystyńskiéy.

12. Wierzył tedy Achys Dawidowi, i mówił: Prawie się iuż stał obrzydłym ludowi swemu Izraelskiemu, a tak będzie mi sługą wiecznym.

Rozdział XXVIII.

I. Filistynowie ciągną przeciw Izraelitom, 1. II. Dawid z nimi. 2 5. III. Saul niemaiąc odpowiedzi od PANA, 6 7. IV. czarownicy się radzi. 8-10. V. od któréy Samuel wzbudzony, przyszłe rzeczy Saulowi przepowiada. 11-25.

I stało się one dni, że zebrali Filistynowie woyska swe na woynę, aby walczyli z Izraelem. Tedy Achys rzekł do Dawida: Wiedz wiedząc, iż ze mną pociągniesz na woynę, ty i mężowie twoi.

II. 2. I odpowiedział Dawid Achysowi: Dopiero się ty dowiesz, co uczyni sługa twóy. I rzekł Achys do Dawida: Zaiste stróżem głowy moiéy postanowię cię po wszystkie dni.

3. A Samuel iuż był umarł, i płakał * go wszystek Izrael, i pogrzebli go w Ramacie, mieście iego; a Saul wygnał był wieszczki ** i czarowniki z ziemi. *1Sam.25,1. **5Moy.18,10.11.

4. Zebrawszy się tedy Filistynowie, przyciągnęli, a położyli się obozem u Sunam; zebrał téż Saul wszystkiego Izraela, a położył się obozem w Gielboe.

5. A widząc Saul obóz Filistyński, bał się, a ulękło się serce iego bardzo.

III. 6. I radził się Saul PANA; ale mu nie odpowiadał PAN ani przez Proroki.

7. Przetoż rzekł Saul do sług swoich: Szukaycie * mi niewiasty, któraby miała ducha wieszczego, a póydę do niéy, i wywiem się przez nię. I rzekli słudzy iego do niego: Oto, niewiasta w Endor, maiąca ducha wieszczego. *3Moy.20,27.

IV. 8. Tedy odmienił odzienie swoie Saul, a oblokszy się w insze szaty, szedł sam i dway mężowie z nim, a przyszli do niewiasty w nocy, i rzekł: Wróż mi, proszę przez Ducha wieszczego, a wywiedź tego, kogoć powiem.

9. I rzekła do niego niewiasta: Oto ty wiesz, co uczynił Saul, iż wygładził wieszczki i czarowniki z ziemi; przeczże ty sidło kładziesz na duszę moię, abyś mię na śmierć podał?

10. I przysiągł iéy Saul przez PANA, mówiąc: Żywie PAN, że nie przyydzie na cię karanie dla tego.

V. 11. Tedy rzekła niewiasta: Kogożci mam wywieść? A on rzekł: Wywiedź mi Samuela.

12. A widząc niewiasta Samuela, zawołała głosem wielkim, i rzekła niewiasta do Saula, mówiąc: Przeczżeś mię zdradził, gdyżeś ty iest Saul?

13. I rzekł iéy Król: Nie boy się: Cożeś widziała? I rzekła niewiasta do Saula: Widziałam bogi występuiące z ziemi.

14. Tedy rzekł do niéy: Co za osoba iego? I rzekła: Mąż stary wyszedł, a ten odziany płaszczem. I poznał Saul, że to był Samuel, i schyliwszy się twarzą ku ziemi pokłonił mu się.

15. Zatym rzekł Samuel do * Saula: Przecz mi nie dasz pokoiu, wzbudzaiąc mię? Odpowiedział mu Saul: Iestem uciśniony bardzo, gdyż Filistynowie walczą przeciwko mnie, a Bóg odstąpił odemnie, i nie odpowiada mi więcéy, ani przez Proroki, ani przez sny; przetoż przyzwałem cię, abyś mi oznaymił, co mam czynić. * Syr. 46, 23.

16. I rzekł Samuel: Czemuż mię tedy pytasz, gdyż PAN odstąpił od ciebie, a przestawa z nieprzyiacielem twoim?

17. I uczynił mu PAN, iakoć powiedział przez mię, i wyrwał * PAN królestwo z rąk twoich, a dał ie bliźniemu twemu Dawidowi. * 1 Sam. 15, 28.

18. Bo żeś ty nie był posłusznym głosowi PAńskiemu, aniś wykonał gniewu zapalczywości iego nad Amale-

lekiem, przetożci to uczynił PAN dzisia.

19. Nad to poda PAN i Izraela z tobą w rękę Filistynów, a iutro ty i synowie twoi ze mną * będziecie; obóz téż Izraelski poda PAN w ręce Filistynów. *1Sam.31,6.

20. A na tych miast Saul upadł iako długi na ziemię, bo się zląkł bardzo słów Samuelowych, i siły nie było w nim, przeto że nic nie iadł przez cały dzień i przez całą noc.

21. Potym weszła niewiasta do Saula, a widząc, iż się bardzo przelękł, rzekła mu: Oto, usłuchała służebnica twoia głosu twego, i *odważyłam zdrowie swoie, i usłuchałam słów twoich, któreś mówił do mnie.

22. Przetoż teraz usłuchay proszę i ty głosu służebnicy twoiéy; a położę przed cię sztuczkę chleba, abyś iadł, i posilił się, abyś mogł iść w drogę.

23. Ale niechciał, i mówił: Nie będę iadł. I przymusili go sludzy iego, także i niewiasta; i usłuchał głosu ich, a wstawszy z ziemi, usiadł na łożku.

24. A ona niewiasta miała karmne cielę w domu, a pośpieszywszy się, zabiła ie; potym wziąwszy mąki zaczyniła, i napiekła z niéy przaśników.

25. I przyniosła przed Saula, i przed sługi iego, którzy naiadszy się, wstali, i poszli onéy nocy.

Rozdział XXIX.

I. Filistynowie niechcą, żeby Dawid szedł z nimi na woynę, 1-5 II. dla tego Król Achys do domu go odsyła. 6-11.

Tedy zebrali Filistynowie wszystkie woyska swe do Afeku; a Izraelczycy położyli się obozem nad źrzódłem, które było w Iezreelu.

2. A Książęta Filistyńskie ciągnęły stami i tysiącami, a Dawid i mężowie iego ciągnęli pozad z Achysem.

3. I rzekły Książęta Filistyńskie: Cóż tu czynią ci Hebreyczycy? I rzekł Achys do Książąt Filistyńskich: Azaż nie to iest Dawid, sługa Saula, Króla Izraelskiego, który był przy mnie przez te dni, owszem przez te lata? I nie doświadczyłem go w niczym od onego dnia, iako zbiegł do mnie aż do dnia tego.

4. I rozgniéwały się nań Książęta Filistyńskie, i rzekły mu Książęta Filistyńskie: Odpraw tego męża, a niech * się wróci do mieysca swego, na któreś go postawił; niech nie chodzi z nami na woynę, aby się nam nie stawił nieprzyiacielem w bitwie. Bo iakoż inaczéy może przyyść do łaski pana swego, iedno przez głowy tych mężów? *1Kron.12,19.

5. Azaż nie ten iest Dawid, któremu * spiewano hufcami, mówiąc: Poraził Saul swóy tysiąc, ale Dawid swoich dziesięć tysięcy? *1Sam.18,7. r. 21, 11. Syr. 47, 7.

II. 6. A tak wezwał Achys Dawida, i rzekł mu: Żywie PAN, żeś ty szczyry i dobry iest w oczach moich, a podoba mi się wyście twoie, i wéście twoie ze mną do obozu, bom nie znalazł w tobie nic złego ode dnia, któregoś przyszedł do mnie, aż do dnia tego; tylko w oczach Książąt niemasz łaski.

7. Przetoż teraz wróć się, a idź w pokoiu i nieczyń nic, coby było przeciwnego w oczach Książąt Filistyńskich.

8. I rzekł Dawid do Achysa: Cożem wżdy uczynił? a coś znalazł w słudze twym ode dnia, któregom był przy tobie, aż do dnia tego, abym nie szedł, i nie walczył przeciwko nieprzyiaciołom Króla, pana mego?

9. A odpowiadaiąc Achys, rzekł Dawidowi: Wiem, iżeś ty dobry w oczach moich, iako Anioł Boży; ale Książęta Filistyńskie rzekły: Niech niechodzi z nami na woynę.

10. A przetoż wstań bardzo rano, i słudzy pana twego, którzy z tobą przyszli, a wstawszy rano, skoro pocznie świtać, odeydźcie.

11. Wstał tedy Dawid, sam i mężowie iego, aby odszedł tym raniéy, i nawrócił się do ziemi Filistyńskiéy, a Filistynowie ciągnęli do Iezreel.

Rozdział XXX.

I. Amalekitowie spalili Syceleg: 1. 2. II. ale Dawid wróciwszy się pogonił ie, 3-18. III. i plon im odiął, 18-20. IV. który też równo między wszystkie podzielił 21-31.

A gdy się wrócił Dawid i mężowie iego do Sycelegu, był dzień trzeci,

ci, iako Amalekitowie wtargnęli byli
na południe, i do Sycelegu, a zburzyli
li Syceleg, i spalili go ogniem.
2. I pobrali w niewolą niewiasty,
które były w nim; od naymnieyszego
go aż do wielkiego nie zabili nikogo;
ale tylko poimali, i odeszli drogą
swą.
II. 3. A gdy przyszedł Dawid, i mężowie
żowie iego do miasta, oto, spalone
było ogniem, a żony ich, i syny ich,
i córki ich w niewolą zabrano.
4. Tedy podniosł Dawid, i lud, który
ry był z nim, głos swóy, i płakali, aż
im siły do płaczu nie stało.
5. Obiedwie też żony Dawidowe
były wzięte w niewolą: Achynoam
Iezreelitka, i Abigail, przed tym żona
na Nabalowa z Karmelu.
6. I był utrapiony Dawid bardzo;
co się zmawiał lud ukamionować go,
gdyż gorzkości pełna była dusza
wszystkiego ludu, każdego dla synów
swych, i dla córek swych; wszakże
Dawid zmocnił się * w PANU, Bogu
swoim. *Efez.6,10.
7. Tedy rzekł Dawid do Abiatara
Kapłana, syna Achymelechowego:
Weźmiy proszę dla mnie Efod; i
wziął Abiatar Efod dla Dawida.
8. A tak się Dawid radził PANA,
mówiąc: Mamli gonić to woysko, i
dogonięli go? A PAN mu rzekł:
Goń; bo zapewne ich dogonisz, i zapewne
pewne odbiiesz plon.
9. Szedł tedy Dawid, sam i ona
sześć set mężów, które miał z sobą,
a przyszli aż do potoku Besor; a niektórzy
którzy pozostali.
10. I gonił ie Dawid, sam i czterysta
sta mężów; bo pozostało było dwieście
ście mężów spracowanych, a nie
przeszli za potok Besor.
11. I znaleźli męża Egipczanina na
polu, a przywiedli go do Dawida, i
dali mu * chleba, i iadł; dali mu też
wody, i pił; *Przyp.25,21.
12. Dali mu także i wiązankę fig i
dwie gronie rozynków. Iadł tedy, i
wrócił się duch iego weń; bo nie iadł
chleba, ani pił wody przez trzy dni i
przez trzy nocy.
13. I rzekł do niego Dawid: Czyieś
ty? a zkądeś? Który odpowiedział:
Iestem rodem z Egiptu, sługa męża
Amalekity, i zostawił mię pan móy,
żem się roznienmogł dziś trzeci dzień.
14. Wtargnęliśmy byli na południe
do Cerety i do Iuda, i na południe
do Kaleb, i spaliliśmy Syceleg
ogniem.
15. I rzekł mu Dawid: Mogłżebyś
mię dowieść do tego woyska? Który
rzekł: Przysięż mi przez Boga, iż
mię nie zabiiesz, ani mię wydasz w
rękę pana mego, tedy cię nawiodę na
to woysko.
16. Nawiodł go tedy; a oto, oni leżeli
żeli po wszystkiéy onéy ziemi, iedząc
i piiąc, i weseląc się ze wszystkich
korzyści wielkich, które byli zabrali
z ziemi Filistyńskiéy, i z ziemi Iudskiéy.
skiéy.
17. Przetoż bił ie Dawid od wieczora
ra aż do wieczora dnia drugiego, tak
iż z nich żaden nie uszedł, oprócz
czterech set młodzieńców, którzy
wsiadszy na wielbłądy, uciekli.
III. 18. A tak odiął Dawid wszystko,
co byli pobrali Amalekitowie, i dwie
żony swoie odiął też Dawid,
19. Tak iż im nic nie zginęło od mała
ła aż do wiela, i aż do synów, i córek,
i do korzyści, i aż do wszystkiego,
cokolwiek im zabrali, wszystko zasię
przywiodł Dawid.
20. Przytym zabrał Dawid wszystkie
trzody i stada, które gnano przed
bydłem iego, i mówiono: Toć iest
korzyść Dawidowa.
IV. 21. I przyszedł Dawid do onych
dwu set mężów, którzy byli spracowani,
wani, że niemogli iść za Dawidem, i
którym był kazał zostać u potoka Besor,
sor, którzy wyszli przeciw Dawidowi
wi i przeciw ludowi, który z nim był;
a przystąpiwszy Dawid do ludu, pozdrowił
zdrowił ie spokoynie.
22. A odpowiadaiąc wszyscy mężowie
wie źli i niepobożni, którzy chodzili
* z Dawidem, rzekli: Ponieważ ci nie
chodzili z nami, nie damy im z łupów,
pów, któreśmy odięli, tylko każdemu
mu żonę iego, i syny iego, te wziąwszy,
wszy, niech odeydą. *1Sam.24,14.
23. Tedy rzekł Dawid: Nieuczynicie
cie tak, brácia moi, z tym, co nam
dał PAN, który nas strzegł, a podał
woysko, które było wyszło przeciwko
wko nam w ręce nasze.

24. I ktoż was w tym usłucha? Bo
iaki dział tego, który wyszedł na
woynę, taki dział i tego, który został
* przy tłomokach, równo się podzie-
lą. *4Moy.13,27. Ioz.22,8.
2 Mach. 8, 28.
25. I stało się od onego dnia i napo-
tym, że uchwalono to prawo, i ten
zwyczay w Izraelu aż do dnia tego.
26. A tak przyszedł Dawid do Sycе-
lega, i posłał z onego łupu starszym
w Iuda, przyiaciołom swym, mó-
wiąc: Oto macie błogoswieństwo z
korzyści nieprzyiaciół PAńskich:
27. Tym, co byli w Bethel, i * co
w ** Ramacie na południe, i co byli
w *** Gieter: *Ioz.19,8. **1Król.4,13.
*** Ioz. 15, 48.
28. I co byli w Aroer, i co byli w
Sefamot, ** i co byli w Estamo; ***
* Ioz. 13, 16. ** 4 Moy. 34, 10.
*** Ioz. 15, 50.
29. I co byli w Racha, i co byli w
miastach Ierahmeel, i co byli w mia-
stach Ceni; ** *1Sam.27,10.
** Sędz. 1, 16.
30. I co byli w Horma, * i co byli
w Chorasan, i co byli w Atach;
* Sędz. 1, 17.
31. I co byli * w Hebronie, i co byli
na wszystkich mieyscach, kędy prze-
mieszkiwał Dawid, sam i mężowie
iego. *1Kron.6,55.

Rozdział XXXI.

I. Porażka Izraelitów, 1. II. w którey Ionatan z bracią swoią poległ 2. 3. III. Saul się sam przebił. 1-7. IV. Filistynowie ciała ich na murze zawiesili, 8-10. V. które mieszczanie Iabes zięli i pogrzebli. 11-13.

A Filistynowie zwiedli bitwę z Izrae-
lem; i uciekli * mężowie Izrael-
scy przed Filistynami, a polegli zra-
nieni na górze Gielboe. *1Kron.10,1.
II. 2. I gonili Filistynowie Saula i
syny iego, i zabili Filistynowie Iona-
tana, i Abynadaba, i Melchysuego,
syny Saulowe.
3. A gdy się wzmagała bitwa prze-
ciwko Saulowi, trafili nań strzelcy,
mężowie strzelaiący z łuku, i zranio-
ny iest bardzo od strzelców.
III. 4. I rzekł Saul do wyrostka swe-
go, który nosił broń iego: Dobądź
miecza twego, a przebiy mię nim, by
snadź nie przyszli ci nieobrzezańcy, i
nie przebili mię, a nie czynili igrzy-
ska ze mnie. Ale niechciał wyrostek
iego; bo się bardzo bał. Przetoż Saul
porwał miecz, i upadł nań.
5. A widząc wyrostek iego, iż
umarł Saul, padł i on na miecz swóy,
i umarł z nim.
6. Umarł tedy Saul, i trzéy synowie
iego, i wyrostek iego, co za nim
broń nosił, i wszyscy mężowie iego
dnia onego wespoł.
7. Co gdy uyrzeli mężowie Izrael-
scy, którzy za doliną, i za Iordanem
mieszkali, iż uciekali mężowie Izrael-
scy, a iż umarł Saul, i synowie iego,
odbieżawszy miast, pouciekali też, a
przyszedszy Filistynowie mieszkali w
nich.
IV. 8. A nazaiutrz przyszli Filistyno-
wie, aby odzierali pobite; * i naleźli
Saula, i trzech synów iego, leżących
na górze Gielboe. *1Kron.20,8.
9. A uciąwszy głowę iego, zdarli z
niego zbroię iego, i posłali po ziemi
Filistyńskiéy wszędzie, aby to opo-
wiadano w kościele bałwanów ich, i
między ludem.
10. I położyli zbroię iego w kościele
Astarot; ale ciało iego przybili na
murze Betsan.
V. 11. Tedy usłyszawszy o tym oby-
watele Iabes Galaad, co uczynili Fili-
stynowie Saulowi:
12. Wstali wszyscy mężowie mocni,
i szli przez onę całą noc, i wzięli ciało
Saulowe, i ciała * synów iego z muru
Betsan, a przyszedszy do Iabes spalili
ie tam. *2Sam.2,4.
13. A wziąwszy kości ich, pogrzebli
ie pod drzewem w Iabes, i pościli
siedm dni.

Wtóre Księgi Samuelowe,

która też zowią wtóre królewskie.

ROZDZIAŁ I.

1. Amalekita śmierć Saulową zwiastuiąc 1-4. II. powiada, że go on sam dobił 5-12. III. Dawid na śmierć go skazawszy, 13-16. IV. Saula i Ionatana opłakiwa. 17-27.

I stało się po śmierci Saulowéy, gdy się Dawid wrócił od porażki * Amalekitów, że zmieszkał Dawid w Sycelegu przez dwa dni.

* 1 Sam. 30, 17. 18.

2. Tedy dnia trzeciego przybieżał mąż z obozu Saulowego, a szaty iego rozdarte były, i proch na głowie iego, który przyszedszy do Dawida, upadł na ziemię, i pokłonił się.

3. I rzekł do niego Dawid: Zkąd idziesz? I odpowiedział mu: Z obozum Izraelskiego uszedł.

4. Rzekł mu znowu Dawid: Coż się stało? proszę powiedz mi. I odpowiedział: To, że uciekł * lud z bitwy, a do tego wiele poległo z ludu i pomarło, także i Saul, i Ionatan, syn iego, polegli. *1Sam.31,1.2.

II. 5. Zatym rzekł Dawid do młodzieńca, który mu to powiedział: Iakoż wiesz, iż umarł Saul i Ionatan, syn iego?

6. Odpowiedział mu młodzieniec, który mu to oznaymił: Przyszedłem z trefunku na górę Gielboe, a oto Saul tkwiał na włoczni swoiéy, a wozy i iezdni doganiali go.

7. Tedy obeyrzawszy się, obaczył mię, i zawołał na mię, i rzekłem: Owom ia.

8. I rzekł mi: Coś ty zacz? A iam mu odpowiedział: Iestem Amalekita.

9. I rzekł mi: Stań, proszę, nademną, a zabiy mię; bo mię zięły ciężkości, gdyż ieszcze wszystka dusza moia we mnie iest.

10. Przetoż stanąwszy nad nim, zabiłem go; bom wiedział, że nie będzie żyw po upadku swoim, i wziąłem koronę, która była na głowie iego, i zawieszenie, które było na ramieniu iego, a przyniosłem ie tu do Pana mego. *

11. Tedy Dawid pochwyciwszy szaty swoie, rozdarł * ie, także i wszyscy mężowie, którzy z nim byli.

* 2 Sam. 3, 31. r. 13, 31.

12. A żałuiąc płakali, i pościli aż do wieczora dla Saula, i dla Ionatana, syna iego, i dla ludu PAńskiego, i dla domu Izraelskiego, że polegli od miecza.

III. 13. I rzekł Dawid do młodzieńca, który mu to oznaymił: Zkądeś ty? i odpowiedział: Iestem synem męża przychodnia Amalekity.

14. Zatym rzekł do niego Dawid: Iakożeś się * nie bał ściągnąć ręki twéy, abyś zabił pomazańca PAńskiego? *Ps.105,15.

15. Zawołał tedy Dawid iednego z sług, i rzekł: Przystąp, a zabiy go; a on go uderzył, że umarł.

16. I rzekł do niego Dawid: Krew twoia na głowę twoię; bo usta twoie świadczyły przeciw tobie, mówiąc: Iam zabił pomazańca PAńskiego.

* Matt. 12, 37. Luk. 19, 22.

IV. 17. Lamentował tedy Dawid lamentem takowym nad Saulem, i nad Ionatanem, synem iego.

18. (Rozkazawszy iednak, aby uczono synów Iudskich z łuku strzelać, iako napisano w księgach * Iasar.)

* Ioz. 10, 13.

19. O ozdobo Izraelska! na górach twoich zranionyś iest; iakoż polegli mocarze twoi!

20. Nie powiadaycież * w Get, ani rozgłaszaycie po ulicach w Aszkalonie, aby się snadź nie weseliły córki Filistyńskie, by się snadź nie radowały córki nie obrzezańców.

* Mich. 1, 10.

21. O Góry Gielboe! ani rosa, ani deszcz niech nie upada na was, i niech tam nie będą pola urodzayne; albowiem tam porzucona iest tarcz mocarzów, tarcz Saulowa iakoby nie był pomazany oleiem.

22. Od krwi zabitych, i od sadła mocarzów strzała łuku Ionatanowego nie wracała * się na wstecz, a miecz

miecz Saulów ** nie wracał się próżno. *1Sam.13,3. r.14,13.
** 1 Sam. 15, 7.
23. Saul i Ionatan miłośni i przyiemni za żywota swego, i w śmierci swoiéy nie są rozłączeni, nad orły lekcieysi, nad lwy mocnieysi byli.
24. Córki Izraelskie płaczcie nad Saulem, który was przyodziewał szarłatem roskosznym, a który was ubierał w kleynoty złote na szaty wasze.
25. Iakoż polegli mocarze w pośrzod bitwy! Ionatan na górach twoich zabity iest.
26. Bardzo mi cię żal, bracie móy Ionatanie, byłeś mi bardzo wdzięcznym; większa u mnie była miłość twoia, niż miłość niewieścia.
27. Iakoż polegli mocarze, a poginęła broń woienna!

Rozdział II.

I. Dawid za radą PAńską do Hebrónu poszedł, 1-3. II i pomazany iest nad Iudą 4-7. III. a Izboset nad Izraelem 8-11. IV. Walczą z sobą 12-16. V. Abner zwyciężony 17. VI. uciekaiąc Asaela zabił. 18-32.

I stało się potym, że pytał * Dawid PANA, mówiąc: Mamże iść do któregokolwiek miasta Iudskiego? Któremu PAN odpowiedział: Idź. I rzekł Dawid: Dokądże póydę? I odpowiedział: Do Hebronu. *Sędz.1,1. r.20,18. 1Sam.23,2. 2Kron.18,4.
2. Tedy tam iechał Dawid, także i dwie żony iego, Achynoam Iezreelitka, i Abigail, żona przed tym Nabalowa z Karmelu.
3. Także męże swe, którzy z nim byli, zabrał Dawid, każdego z domem iego, i mieszkali w miastach Hebrońskich.
II. 4. Przyszli potym mężowie Iuda, i * pomazali tam Dawida za Króla nad domem Iuda; tedy opowiedziano Dawidowi, mówiąc: Mężowie z Iabes Galaad ** ci pogrzebli Saula.
* 1 Mach. 2, 57. ** 1 Sam. 31, 12.
5. Tedy wyprawił Dawid posły do mężów z Iabes Galaad, i rzekł do nich: Błogosławieniście wy od PANA, którzyście uczynili to miłosierdzie nad panem waszym Saulem, żeście go pogrzebli.
6. Przetoż teraz niech uczyni PAN z wami miłosierdzie, i prawdę, a ia też oddam wam to dobrodzieystwo, żeście uczynili tę rzecz.
7. Teraz tedy niech się zmacniaią ręce wasze, a bądźcie mężnymi; bo choć umarł Saul, pan wasz, wszakże mnie pomazał dom Iuda za Króla nad sobą.
III. 8. A Abner, syn Nerów, Hetman nad woyskiem Saulowém, wziął Izboseta syna Saulowego, i przyprowadził go do Machanaim,
9. I uczynił go Królem nad Galaadem, i nad Assury, i nad Iezreelem, i nad Efraimem, i nad Beniaminem, i nad wszystkim Izraelem.
10. Czterdzieści lat miał Izboset, syn Saulów, gdy począł królować nad Izraelem, a dwa lata królował; tylko dom Iuda stał przy Dawidzie.
11. I była liczba dni, których był Dawid Królem w Hebronie nad domem Iudskim, siedm * lat i sześć miesięcy. 2Sam.5,5.
IV. 12. Potym wyszedł Abner, syn Nerów, i słudzy Izboseta, syna Saulowego, z Machanaim do Gabaonu.
13. Ioab także, syn Sarwii, z sługami Dawidowymi wyszli, i potkali się z sobą prawie u stawu Gabaońskiego, i zostali iedni na iednéy stronie stawu, a drudzy na drugiéy stronie stawu.
14. Tedy rzekł Abner do Ioaba: Niech teraz wstaną młodzieńcy, a poigraią przed nami. I rzekł Ioab: Niech wstaną.
15. Wstali tedy; i wyszło w liczbie dwanaście z Beniaminczyków z strony Izboseta, syna Saulowego, a dwanaście z sług Dawidowych.
16. Którzy uchwyciwszy się, każdy za głowę przeciwnika swego, utopił miecz swóy w boku ieden drugiego, i polegli pospołu. Przetoż nazwano mieysce ono Helkathassurym, które iest w Gabaonie.
V. 17. I była bitwa bardzo sroga dnia onego, a porażon iest Abner, i mężowie Izraelscy od sług Dawidowych.
VI. 18. Byli też tam trzéy synowie Sarwii: Ioab, Abisai, i Asael: ale Asael

Asael był prętkich nog, iako dzika
koza.
19. I gonił Asael Abnera, a nie ustą-
pił idąc ani na prawą ani na lewą,
ścigaiąc Abnera.
20. Ale obeyrzawszy się Abner na-
zad, rzekł: Tyżeś iest Asael? a on
mu odpowiedział: Ia.
21. Tedy mu rzekł Abner: Uchyl
się na prawą stronę twoię albo na le-
wą stronę twoię, a poimay sobie ie-
dnego z młodzieńców, i weźmiy so-
bie łupy z niego; ale Asael niechciał
od niego ustąpić.
22. Tedy powtóre rzekł Abner do
Asaela: Idź precz ode mnie, bym cię
snadź nie przebił ku ziemi; bo iakoż-
bym śmiał podnieść twarz moię na
Ioaba, brata twego?
23. A gdy nie chciał ustąpić, ude-
rzył go Abner końcem * włoczni
pod piąte żebro, tak iż wyszła wło-
cznia na drugą stronę. Tamże padł,
i umarł na onémże mieyscu, a wszy-
scy, którzy przychodzili do onego
mieysca, gdzie poległ Asael i umarł,
zastanawiali się. *2Sam.3,27.
24. Wszakże gonili Ioab i Abisai Ab-
nera; i zachodziło słońce, gdy przy-
szli do pagórku Amma, które iest
przeciw Gia na drodze pustyni Ga-
baońskiéy.
25. Tedy się zebrali synowie Benia-
minowi do Abnera skupiwszy się w
ieden huf, i stanęli na wierzchu ie-
dnego pagórka.
26. I zawołał Abner na Ioaba i
rzekł: Izali się na wieki będzie srożył
ten miecz? azaż nie wiesz, że na
ostatku bywa gorzkość? dokądże nie
rzeczesz ludowi, aby się wrócił od
pogoni braci swych?
27. Tedy rzekł Ioab: Zywie Bóg,
byś ty był nie wyzywał, zarazby się
był z poranku lud wrócił, każdy od
pogoni braci swych.
28. A tak zatrąbił Ioab w trąbę
i zastanowił się wszystek lud, a nie
gonili daléy Izraela, ani się więcéy
potykali.
29. Ale Abner i mężowie iego szli
polem całą onę noc, a przeprawiwszy
się przez Iordan, przeszli przez wszy-
stkoBetoron, aż przyszli doMahanaim.
30. A Ioab wróciwszy się z pogoni
za Abnerem, zebrał wszystek lud, i
nie dostawało mu z sług Dawido-
wych dziewiętnastu mężów, i Asaela.
31. Ale słudzy Dawidowi pobili z
Beniamińczyków, i z mężów Abne-
rowych trzy sta i sześćdziesiąt mę-
żów, którzy tam pomarli.
32. A wziąwszy Asaela, pogrzebli
go w grobie oyca iego, który był w
Betlehem; potym szli całą noc Ioab i
mężowie iego, a na świtaniu przyszli
do Hebronu.

Rozdział III.

I. Czasu téy woyny słabieie Izbo-
set. 1. II. Dawidowi rodzą się sy-
nowie, 2-5. III. i Abner przedał się
do niego. 6-13. IV. Izboset wrócił
mu Michol 14-16. V. ze wszystkim
Izraelem 17-21. VI. Ioab Abnera zdra-
dą zabił, 22-30. VII z czego Dawid
był bardzo żałosny. 31-39.

I była długa woyna między domem
Saulowym, i między domem Da-
widowym. Wszakże Dawid postępo-
wał, i zmacniał się; ale dom Saulów
schodził i niszczał.
II. 2. I narodziło się Dawidowi w
Hebronie synów. * A był pierworo-
dny iego Amnon z Achynoamy Ie-
zreelitki; *1Kron.3,1.
3. Wtóry po nim był Heliab z Abi-
gaili, żony przed tym Nabalowéy z
Karmelu, a trzeci Absalom, syn z
Maachy, córki Tolmaia Króla Gies-
sur; *1Kron.3,1.
4. A czwarty Adoniasz, syn Hagity,
a piąty Sefatyasz, syn Abitali;
5. A szósty Ietraam z Egle, żony
Dawidowéy. Ci się urodzili Dawi-
dowi w Hebronie.
III. 6. I stało się, gdy była woyna mię-
dzy domem Saulowym i między do-
mem Dawidowym, a Abner się mę-
żnie zastawiał o dom Saulów,
7. (A Saul miał założnicę, któréy
imię było Resfa, córka Aie,) że rzekł
Izboset do Abnera: Czemuś wszedł
do założnicy oyca moiego?
8. I rozgniewał się Abner bardzo o
one słowa Izbosetowe, i rzekł: Iza-
lim ia psia głowa, którym przeciw
Iudzie dziś uczynił miłosierdzie nad
domem Saula, oyca twego, i nad
bracią iego, i nad przyiacioły iego,
i nie

i nie wydałem cię w rękę Dawidowę, a ty dziś szukasz na mnie nieprawości téy niewiasty?

9. To niech uczyni Bóg Abnerowi, i to niech mu przyczyni, ieżliże, iako przysiągł * PAN Dawidowi, nie pomogę do tego. *1Sam.15,28. r. 16, 13.

10. Aby przeniesione było królestwo od domu Saulowego, a wystawiona stolica Dawidowa nad Izraelem, i nad Iudą od Dan aż do Bersabee.

11. I nie mogł nic więcéy odpowiedzieć Abnerowi, przeto że się go bał.

12. A tak wyprawił Abner posły do Dawida od siebie, mówiąc: Czyiaż iest ziemia? i żeby mówili: Uczyń przymierze twoie ze mną, a oto ręka moia będzie z tobą, aby obrócon był do ciebie wszystek Izrael.

13. Któremu odpowiedział: Dobrze, uczynię z tobą przymierze. A wszakże o iedno cię proszę, mianowicie, abyś nie przychodził przed oblicze moie, aż mi pierwéy przywiedziesz Michol, córkę Saulowę, gdy będziesz chciał przyyść, abyś widział twarz moię.

IV. 14. I wyprawił Dawid posły do Izboseta, syna Saulowego, mówiąc: Wyday mi żonę moię Michol, * którąm sobie poślubił stem nieobrzezek Filistyńskich. *1Sam.18,27.

15. Przetoż posłał Izboset, i wziął ią od męża, od Faltyela, * syna Laisowego. *1Sam.25,44.

16. Tedy szedł z nią mąż iéy, a idąc za nią, płakał iéy aż do Bachurym; i rzekł do niego Abner: Idź, a wróć się; i wrócił się.

V. 17. Uczynił potym Abner rzecz do starszych Izraelskich, mówiąc: Przeszłych czasów szukaliście Dawida, aby był Królem nad wami.

18. Przetoż teraz uczyńcie tak; bo PAN rzekł o Dawidzie, mówiąc: Przez rękę Dawida, sługi mego, wybawię lud móy Izraelski z ręki Filistyńskiéy, i z ręki wszystkich nieprzyiaciół iego.

19. Toż też mówił Abner i do Beniaminczyków. Potym odszedł Abner, aby mówił z Dawidem w Hebronie wszystko, co dobrego było w oczach Izraela, i w oczach wszystkiego domu Beniaminowego.

20. Gdy tedy przyszedł Abner do Dawida do Hebronu, a z nim dwadzieścia mężów, sprawił Dawid na Abnera, i na męże, którzy z nim byli, ucztę.

21. I rzekł Abner do Dawida: Wstanę, a póydę, abym zebrał do Króla, pana mego, wszystkiego Izraela, którzy z tobą uczynią przymierze; a będziesz królował nad wszystkimi, iako żąda dusza twoia. A tak odprawił Dawid Abnera, który odszedł w pokoiu.

VI. 22. A oto, słudzy Dawidowi i Ioab wracali się z woyny, korzyści wielkie z sobą prowadząc; ale Abnera iuż nie było u Dawida w Hebronie; bo go był odprawił, i odszedł był w pokoiu.

23. Ioab tedy i wszystko woysko, które z nim było, przyszli tam; i dano znać Ioabowi, mówiąc: Był tu Abner, syn Nerów, u Króla; ale go odprawił, i odszedł w pokoiu.

24. Przetoż wszedszy Ioab do Króla, rzekł: Cożeś uczynił? Oto, przyszedł był Abner do ciebie; przeczżeś go puścił, aby zaś odszedł?

25. Znasz Abnera, syna Nerowego, gdyż przyszedł, aby cię zdradził, i żeby wiedział wyście twoie, i weście twoie, aby się wywiedział o wszystkim, co ty czynisz.

26. Tedy odszedszy Ioab od Dawida, wyprawił posły za Abnerem, którzy go wrócili od studni Syra, o czym Dawid nie wiedział.

27. A gdy się wrócił Abner do Hebronu, odwiódł go Ioab w pośrzod bramy, * aby z nim po cichu (osobno) mówił, i przebił go tam pod piąte żebro, że umarł dla krwi Asaela, brata swego. *1Król.2.5.

28. Co gdy potym usłyszał Dawid, rzekł: Nie iestem winien, ani królestwo moie, przed PANEM aż na wieki krwi Abnera, syna Nerowego.

29. Niechay przyydzie na głowę Ioabowę, i na wszystek dom oyca iego, i niech nie ustaie z domu Ioabowego płynienie nasienia cierpiący, i trędowaty, i o kiiu chodzący, i od miecza upadaiący, i nie maiący chleba.

30. A

30. A tak Ioab i Abisai, brat iego, zabili Abnera, przeto * iż on też był zabił Asaela, brata ich, w bitwie u Gabaonu. *2Sam.2,23.

VII. 31. Rzekł potym Dawid do Ioaba i do wszystkiego ludu, który był z nim: Porozdzieraycie odzienia * wasze, a opaszcie się w wory, i płaczcie nad Abnerem. A Król Dawid szedł za marami. *2Sam.1,11. r. 13,31.

32. A gdy pogrzebli Abnera w Hebronie, podniosł Król głos swóy, i płakał nad grobem Abnerowym; płakał też wszystek lud.

33. A tak lamentuiąc Król nad Abnerem, rzekł: Izali tak miał umrzeć Abner, iako umiera nikczemnik?

34. Ręce twoie nie były związane, a nogi twoie nie były pętami obciążone; poległeś iako ten, który pada przed synami niezbożnymi. Tedy tym więcéy wszystek lud płakał nad nim.

35. Potym przyszedł wszystek lud prosić Dawida, aby iadł chléb, gdy ieszcze był iasny dzień; ale przysiągł Dawid, mówiąc: To mi niech uczyni Bóg, i to niech przyczyni, ieźli przed zaściem słońca skosztuię chleba, albo czego innego.

36. Co gdy wszystek lud obaczył, podobało się im to; a wszystko cokolwiek czynił Król, podobało się w oczach wszystkiego ludu.

37. I poznał wszystek Izrael dnia onego, że nie z naprawy królewskiéy zabity był Abner syn Nerów.

38. I rzekł Król do sług swoich: Aza nie wiecie, że Hetman, a bardzo wielki, poległ dziś w Izraelu?

39. A iam dziś iako nowy, i dopiero pomazany Król; ci zasię mężowie, synowie Sarwii, sroższy są niźli ia; niechże odda PAN czyniącemu złe według złości iego.

ROZDZIAŁ IV.

I. Izboseta zabito. 1-8. II. Zamordowania zemścił się Dawid. 9-12.

A usłyszawszy Izboset, syn Saulów, że poległ Abner w Hebronie, zemdlały ręce iego, i wszystek Izrael był przestraszony.

2. Miał też syn Saulów dwu mężów Hetmanów nad hufami, imię iednego Baana, a imię drugiego Rechab, synowie Remmona Berotczyka z synów Beniaminowych; bo też Berod policzon był w Beniaminie.

3. Uciekli tedy Berotczykowie do Getaim, i byli tam przychodniami aż do onego dnia.

4. A Ionatan syn Saulów miał iednego syna chromego na nogi, (bo gdy miał pięć lat, a przyszła wieść o śmierci Saulowéy, i Ionatanowéy * z Iezreel, wziąwszy go mamka iego uciekała, a gdy prętko uciekała, upadł i ochramiał,) a imię iego ** Mefiboset. *1Sam.31,2. **2Sam.9,3.

5. Poszli tedy synowie Remmona Berotczyka, Rechab i Baana, i weszli, gdy był naygorętszy dzień, do domu Izbosetą, który spał na łożku w południe.

6. Ci tedy weszli w dom iego, iakoby kupować zboża; tamże go przebili pod piąte żebro Rechab i Baana, brat iego, i uciekli.

7. Bo gdy byli weszli w dom, a on spał na łożku swém w pokoiu, kędy legał, tedy go przebili, i zabili go, a uciąwszy głowę iego, wzięli ią, i poszli drogą puszczy przez całą onę noc.

8. I przynieśli głowę Izbosetowę do Dawida do Hebronu, i rzekli do Króla: Oto, głowa Izboseta, syna Saulowego, nieprzyiaciela twego, który szukał duszy twoiéy, a dał PAN Królowi, panu memu, pomstę dzisia nad Saulem i nad nasieniem iego.

II. 9. Tedy odpowiedział Dawid Rechabowi i Baanie, bratu iego, synom Remmona Berotczyka, i rzekł do nich: Żywie PAN, który wybawił duszę moię ze wszego ucisku;

10. Ieźlim onego, który mi * oznaymił, mówiąc: Oto umarł Saul, (choć mu się zdało, że wesołą nowinę przyniosł,) poimawszy zabił w Sycelegu, który rozumiał, żem mu miał dać zapłatę za poselstwo iego, *2Sam.1,15.

11. Iako daleko więcéy ludzie niepobożne, gdyż zabili męża sprawiedliwego w domu iego, na łożu iego? A teraz, izali nie mam szukać krwi iego z ręki waszéy, i wygładzić was z ziemi?

12. A tak rozkazał Dawid sługom, i zabili

zabili ie, a obciąwszy ręce ich, i nogi
ich, zawiesili ie nad stawem w Hebronie: ale głowę Izbosetowę wziąwszy pogrzebli w grobie Abnerowym
* w Hebronie. *2Sam.3,32.

Rozdział V.

I. Dawid przyięty za Króla od wszystkiego Izraela 1-5. II. wziął zamek Syon. 6-10. III. Poselstwo od Króla Hyrama do niego 11 12. IV Poymuie żony, i z nimi dzieci płodzi. 13-16. V. Poraził po dwakroć Filistyny 17-25.

Zeszły się tedy wszystkie pokolenia
Izraelskie do Dawida do Hebronu, i rzekły mówiąc: Oto, my iesteśmy * kość twoia, i ciało twoie.
* 1 Kron. 11, 1.
2. A przeszłych czasów, gdy Saul
był Królem nad nami, tyś wywodził
i przywodził Izraela. Nad to rzekł
PAN do ciebie: Ty będziesz wodzem
nad Izraelem. *Ps.78,71.
3. A tak wszyscy starsi Izraelscy
przyszli do Króla do Hebronu; i
uczynił z nimi Król Dawid przymierze w Hebronie przed PANEM; i pomazali Dawida za Króla nad Izraelem.
4. Trzydzieści lat było Dawidowi,
gdy począł królować, a królował
przez czterdzieści * lat. *1Król.2,11.
5. W Hebronie królował nad Iudą
* przez siedm lat i przez sześć miesięcy, a w Ieruzalem królował przez
trzydzieści i trzy lata nad wszystkim
Izraelem i nad Iudą. *1Król.2,11.
II. 6. A tak poszedł Król i mężowie
iego do Ieruzalem przeciw Iebuzeyczykowi mieszkaiącemu w oney ziemi, który rzekł do Dawida, mówiąc:
Nie wnidziesz sam, aż zniesiesz ślepe
i chrome, iakoby mówili: Nie wnidzie tu Dawid.
7. Wszakże wziął Dawid zamek Syoński, a toć iest miasto Dawidowe.
8. Bo rzekł był Dawid onego dnia:
Ktobykolwiek * zabił Iebuzeyczyka,
a wszedłby na rynny, a pobił te ślepe
i chrome, które ma w nienawiści dusza Dawidowa, postanowię go Hetmanem. Dla tegoż mawiano: Slepy
i chromy ** nie wnidzie do tego domu. *1Kron.11,6. **3Moy.21,18.
9. I mieszkał Dawid na onym zamku a przezwał go miastem Dawidowém, i pobudował ie Dawid wszędy w koło od Mello, i wewnątrz.
10. A Dawid idąc postępował i rosł;
bo PAN Bóg zastępów był z nim.
III. 11. Tedy posłał * Hyram, Król
Tyrski posły do Dawida, i drzewa
cedrowe, i cieśle, i kamienniki, i murarze, którzy zbudowali dom Dawidowi. *1Kron.14,1.
12. I poznal Dawid, iż go utwirdził
PAN za Króla nad Izraelem, a iż wywyższył królestwo iego dla ludu swego Izraelskiego.
IV. 13. I napoimował sobie Dawid
ieszcze więcey założnic i żon z Ieruzalem, przyszedszy * z Hebronu, a narodziło się więcey Dawidowi synów
i córek. *2Sam.3,3.4.
14. A teć są * imiona tych, którzy
mu się urodzili w Ieruzalem: Samma,
i Sobab, i Natan ** i Salomon,
* 1 Kron. 3, 5. ** Luk. 3, 31.
15. I Ibchar, i Elisua, i Nefeg, i
Iafia.
16. I Elisama, i Eliada, i Elifelet.
V. 17. A usłyszawszy * Filistynowie,
że pomazano Dawida za Króla nad
Izraelem, ruszyli się wszyscy Filistynowie, żeby szukali Dawida, co gdy
usłyszał Dawid, ustąpił na zamek.
* 1 Kron. 14, 8.
18. Tedy Filistynowie przyciągnąwszy, rozpostarli się w dolinie Rafaim.
19. I radził się Dawid PANA, mówiąc: Mamli iść * przeciwko Filistynom? podaszli ie w ręce moie? Odpowiedział PAN Dawidowi: Idź; bo
pewnie podam Filistyny w ręce twoie. *1Sam.23,2.
20. A tak przyciągnął Dawid do
Baal Perazym, i * poraził ie tam Dawid, i rzekł: Rozerwał PAN nieprzyiacioły moie przedemną, iako
się rozrywaią wody. Przetoż nazwał
imię mieysca onego Baal Perazym.
* Izai. 28, 21.
21. I zostawili tam ryte swe obrazy,
które popalił * Dawid i mężowie iego. *1Kron.14,12.
22. Znowu ieszcze przyciągnęli Filistynowie, i rozpostarli się w dolinie
Rafaim.

23. I py-

23. I pytał się Dawid PANA, który odpowiedział: Nie póydziesz przeciwko nim; ale ie obtoczywszy z tyłu natrzesz na nie przeciwko morwom.
24. A gdy usłyszysz, iż zaszumią wierzchy morwów, tedy się ruszysz, gdyż na ten czas póydzie * PAN przed tobą, aby poraził woyska Filistyńskie.
* Ps. 59, 11. Mich. 2, 13.
25. I uczynił Dawid tak iako mu rozkazał PAN, a poraził Filistyny od Gabaa, aż kędy chodzą do * Gazer.
* Ioz. 16, 10.

Rozdział VI.

I. Dawid skrzynię Bożą do Ieruzalem przeprowadza, 1-5. II. Oza, który się iéy dotknął, nagle zabity 6. 7. III. Zostawia ią u Obededoma, 8-11. IV. zkąd ią potym do miasta swego z ofiarą i z weselem przeprowadził. 12-15. V. Michol go gromi 16-22. VI. a za to się niepłodną stawa. 23.

Nad to zebrał ieszcze Dawid wszystkich * przebranych z Izraela trzydzieści tysięcy. *1Kron.13,5.
2. A ruszywszy się, szedł Dawid i wszystek lud, który był przy nim z Baala Iudowego, aby przenieśli ztamtąd skrzynię Bożą, przy któréy wzywano imienia PANA zastępów, siedzącego na Cherubinach, którzy są na niéy.
3. I wstawili skrzynię Bożą na wóz nowy, wziąwszy ią * z domu Abynadabowego, który iest w Gabaa; lecz Oza i Achyo, synowie Abynadabowi, prowadzili on wóz nowy.
* 1 Sam. 7, 1.
4. I wzięli ią z domu Abynadaba, który był w Gabaa, a szli z skrzynią Bożą; lecz Achyo szedł przed skrzynią.
5. Dawid zasię i wszystek Izrael grali przed PANEM na wszelakich instrumenciech z cedrowego drzewa, na harfach i na skrzypicach, i na bębniech, i na piszczałkach, i na czymbalech.
II. 6. A gdy przyszli do gumna Nachonowego, ściągnął Oza rękę swoię ku skrzyni Bożéy, i zadzierżał * ią; bo woły były wystąpiły z drogi:
* 1 Kron. 13, 9. 10.
7. Przetoż rozgniewał się bardzo PAN na Ozę, i zabił * go tam Bóg dla śmiałości, i tamże umarł przy skrzyni Bożéy. *4Moy.4,15.16.
III. 8. I zafrasował się Dawid, że PAN srodze zaraził Ozę, i nazwał mieysce ono Perezoza aż do dnia tego.
9. A tak uląkł się Dawid PANA dnia onego, i mówił: Iakoż wnidzie do mnie skrzynia PAńska?
10. Przetoż niechciał Dawid wprowadzić do siebie skrzynię PAńską do miasta swego, ale ią kazał wprowadzić w dom Obededoma Getteyczyka.
11. I została skrzynia PAńska w domu Obededoma Getteyczyka przez trzy miesiące, i błogosławił PAN Obededomowi, i wszystkiemu domowi iego.
IV. 12. I oznaymiono Królowi Dawidowi, mówiąc: Błogosławi PAN domowi Obededoma, i wszystkiemu, co ma, dla skrzyni Bożéy. Tedy szedszy Dawid, wziął skrzynię Bożą z domu * Obededoma do miasta Dawidowego z weselem.
* 1 Kron. 15, 25.
13. A gdy ci, którzy nieśli skrzynię PAńską, postąpili na sześć kroków, ofiarował wołu i barana tłustego,
14. I skakał Dawid ze wszystkiéy mocy przed PANEM, a był Dawid obleczony w Efod lniany.
15. A tak Dawid, i wszystek dom Izraelski prowadzili skrzynię PAńską z weselem, i z trąbieniem.
V. 16. I stało się, gdy skrzynia PAńska wchodziła do miasta Dawidowego, że Michol, córka Saulowa, wyglądaiąc * oknem, a widząc Króla Dawida ze wszystkiéy mocy skaczącego przed PANEM, wzgardziła go w sercu swoiém. *1Kron.15,29.
17. A gdy przynieśli skrzynię * PAńską, postawili ią na mieyscu swém w pośrzodku namiotu, który był dla niéy rozbił Dawid, i ofiarował Dawid przed PANEM całopalenia i spokoyne ofiary. *1Kron.16,1.
18. A gdy dokończył Dawid ofiarować całopalenia, i ofiar spokoynych, błogosławił ludowi w imię PANA zastępów.
19. I dał między wszystek lud, i między wszystko zgromadzenie Izraelskie

skie, od męża aż do niewiasty, każdemu bochenek chleba ieden, i iednę sztukę mięsa, i łagiew iednę wina. I odszedł wszystek lud, każdy do domu swego.
20. Potym wrócił się Dawid, aby błogosławił domowi swemu. I wyszła Michol, córka Saulowa, przeciwko Dawidowi, a rzekła: O iakoż chwalebny był dziś Król Izraelski, który się odkrywał dziś przed oczyma służebnic sług swoich, iako się zwykł odkrywać ieden z szalonych!
21. Tedy rzekł Dawid do Michol: Przed PANEM (który mnie raczéy obrał niż oyca twego, i niżeli wszystek dom iego, rozkazuiąc mi, abym był Książęciem nad ludem PAńskim, nad Izraelem,) grałem, i będę grał przed PANEM.
22. A im będę podleyszym, niżlim się stał, i uniżeńszym w oczach moich, tym u tych służebnic, o których mi powiadasz, będę chwalebnieyszy.
V. 23. Przetoż Michol, córka Saulowa, niemiała dziatek aż do dnia śmierci swoiéy.

Rozdział VII.

I. Dawid chce dom PANU budować 1-3. II. PAN to Salomonowi zostawuiąc, pod iegoż figurą wieczne PANA Chrystusowe królestwo obiecuie, 4-17. III. za co Dawid dziękuie, 18-24. IV. i o wypełnienie tegoż prosi. 25-29.

I stało się, gdy siedział Król * w domu swym, a PAN mu dał odpoczynienie zewsząd od wszystkich nieprzyiaciół iego, *1Kron.17,1.2.
2. Że rzekł Król do Natana Proroka: Obacz proszę, ia mieszkam w domu cedrowym, a skrzynia Boża stoi między kortynami.
3. Tedy rzekł Natan do Króla: Cokolwiek iest w sercu twoiém, idź, uczyń; bo PAN iest z tobą.
II. 4. Potym oneyże nocy stało się słowo PAńskie do Natana, mówiąc:
5. Idź a mów do sługi mego Dawida; tak mówi PAN: Izali mi ty zbuduiesz dom ku mieszkaniu?
6. Ponieważem nie mieszkał * w domu ode dnia, któregom wywiodł syny Izraelskie z Egiptu, aż do dnia tego, alem chodził w namiecie i w przybytku; *1Król.8,16. 1Kron.17,5. 2 Kron. 6, 5. Izai. 66, 1.
7. I wszędzie gdziem chodził ze wszystkimi syny Izraelskimi, izalim i słowo rzekł któremu z Sędziów * Izraelskich, któremum rozkazał paść lud móy Izraelski, mówiąc: Czemużeście mi nie zbudowali domu cedrowego? *1Kron.17,6.
8. Przetoż teraz to powiedz słudze memu Dawidowi: Tak mówi PAN zastępów: IAM ciebie * wziął z owczarni od owiec, abyś był wodzem nad ludem moim, nad Izraelem; * 1 Sam. 16, 12. Ps. 78, 70.
9. I byłem z tobą wszędy, gdzieśkolwiek chodził, i wygładziłem wszystkie nieprzyiacioły twoie przed tobą, i uczyniłem ci imię wielkie, iako imię wielkich ludzi, którzy są na ziemi.
10. I postanowię mieysce ludowi memu Izraelskiemu, i wszczepię go, iż będzie mieszkał na mieyscu swém, i nie będzie więcéy poruszony, ani go więcéy synowie nieprawości trapić będą, iako przed tym.
11. Ode dnia, któregom postanowił Sędzie nad ludem moim Izraelskim; i dam ci odpoczynienie od wszystkich nieprzyiaciół twoich. Przetoż opowiadać PAN, że on sam tobie dom zbuduie.
12. Gdy się wypełnią dni twoie, i zaśniesz z oycy twoimi, wzbudzę nasienie twoie po tobie, które wynidzie z żywota twego, a umocnię królestwo iego;
13. On * zbuduie dom imieniowi memu, a IA utwirdzę stolicę królestwa iego aż na wieki. *1Krol.5,5. r.6,12. 1Kron.22,10. Ps.39,4.5. Ps. 132, 11.
14. IA mu będę za * oyca, a on mi będzie za syna, który gdy wystąpi, skarzę go rozgą ludzką, i plagami synów człowieczych. *Żyd.1,5.
15. Lecz miłosierdzie moie nie będzie odięte od niego, iakom ie odiął * od Saula, któregom odrzucił przed twarzą twoią. *1Sam.15,26.
16. I będzie utwirdzony dom twóy, i królestwo twoie aż na wieki przed tobą,

tobą, a stolica twoia będzie trwała aż na wieki.

17. Według wszystkich słów tych, i według wszystkiego widzenia tego tak mówił Natan do Dawida.

III. 18. Tedy wszedszy Król Dawid, usiadł przed obliczem PAńskiém, i rzekł: Cożem ia iest PANIE Boże, i co za dom móy, żeś mię przywiodł aż dotąd?

19. Lecz i to mało było przed oblicznością twoią PANIE Boże; aleś też obietnicę uczynił o domie sługi twego na czas daleki, a to prawie obyczaiem ludzkim, PANIE Boże!

20. I coż więcey ma mówić Dawid przed tobą? albowiem ty znasz sługę twego o PANIE Boże.

21. Dla słowa twego, a według serca twego uczyniłeś te wszystkie wielkie rzeczy, oznaymuiąc ie słudze twemu.

22. Przetoż wielmożnym iesteś PANIE Boże; bo * niemasz podobnego tobie, i niemasz Boga oprócz ciebie według wszystkiego, cośmy słyszeli w uszy nasze. *5Moy.3,24. r.4,35. r.32,39. 1Sam.2,2. Ps.86,8. Izai.44,6. r.45,18. Mark.12,29.

23. I gdzież iest taki lud na ziemi, iako Izrael? * dla któregoby Bóg szedł, aby go sobie odkupił za lud, i uczynił sobie imię, i sprawił wam wielkie i straszne rzeczy w ziemi twoiéy przed obliczem ludu twego, któryś sobie wykupił z Egiptu, z pogaństwa i z bogów ich; *5Moy.4,7. 5 Moy. 33, 29. Ps. 147, 20.

24. I zmócniłeś sobie lud twóy Izraelski, abyć był ludem aż na wieki; a ty PANIE stałeś się im za Boga.

IV. 25. Przetoż teraz o PANIE Boże, słowo, któreś powiedział o słudze twoim, i o domu iego, utwirdź aż na wieki, a uczyń tak iakoś mówił,

26. Aby uwielbione było imię twoie aż na wieki, żeby mówiono: PAN zastępów Bogiem nad Izraelem, a dom sługi twego Dawida będzie umocniony przed twarzą twoią.

27. Albowiem ty PANIE zastępów, Boże Izraelski, obiawiłeś słudze twemu, mówiąc: Dom zbuduię tobie. Przetoż za słuszną rzecz znalazł sługa twóy w sercu swoiém, aby się modlił tobie tą modlitwą.

28. Teraz tedy PANIE Boże, tyś sam Bóg, a słowa twe są * prawda, i rzekłeś do sługi twoiego te dobre rzeczy. *Ps.119,86. Ian.17,17.

29. Raczże iuż teraz błogosławić domowi sługi twego, aby trwał na wieki przed tobą; boś ty PANIE Boże rzekł: Ze błogosławieństwem twoiém będzie ubłogosławion dom sługi twego na wieki.

Rozdział VIII.

I. Dawidowe zwycięstwo nad narody, 1-8. II. poselstwo i upominki do niego, 9. 10. III. z których dary i łupy PANU poświąca; 11. 12. IV. przełożone tak świeckie iako i duchowne stanowi. 13-18.

I stało się potym, że poraził Dawid Filistyny, * i poniżył ie; a wziął Dawid Meteg Ammah z rąk Filistyńskich. *1Kron.18,1.

2. Poraził też i Moabity, które pomierzył sznurem, * zrównawszy ie z ziemią, i wymierzył ich dwa sznury na zabicie, a cały sznur na zachowanie przy żywocie; i byli Moabitowie sługami Dawidowymi, przynosząc mu podatki. *4Moy.24,17.

3. Poraził też Dawid Hadadezera, syna Rochobowego, Króla Soby, gdy wyiechał, aby rozprzestrzenił granice swe nad rzeką Eufrates.

4. I poimał z nich Dawid tysiąc i siedm set iezdnych, a dwadzieścia tysięcy ludu pieszego. I podrznął Dawid żyły wszystkim woźnikom, zachowawszy koni do sta wozów.

5. Przyciągnął tedy Syryyczyk z Damaszku na pomoc Hadadezerowi, Królowi Soby, i poraził Dawid Syryyczyków dwadzieścia i dwa tysiące mężów.

6. I osadził Dawid żołnierzem Syryą Damaską. A tak Syryyczycy byli sługami Dawidowymi, przynosząc mu podatki, i bronił PAN Dawida wszędzie, gdziekolwiek się obrócił.

7. Pobrał też Dawid tarcze złote, które mieli słudzy Hadadezerowi, i wniosł ie do Ieruzalem.

8. Przytym z Betachu i z Berotu, miast

miast Hadadezerowych, przyniosł
Król Dawid bardzo wiele miedzi.
II. 9. To usłyszawszy Tohy, Król *
Emat, iż poraził Dawid wszystko
woysko Hadadezowe, *1Kron.18,9.
10. Posłał Tohy, Iorama syna swe-
go, do Króla Dawida, aby go pozdro-
wił w pokoiu, i winszował mu, prze-
to że zwalczył Hadadezera, i poraził
go, (albowiem walczył z Tohim Ha-
dadezer,) i przyniosł z sobą naczynia
śrebrne, i naczynia miedziane.
III. 11. Które też rzeczy poświęcił
Król Dawid PANU z innem śrebrem
i złotem, które był poświęcił, pobra-
wszy od wszystkich narodów, które
sobie podbił.
12. Iako od Syryyczyków, i od
Moabczyków, i od synów Ammono-
wych, i od Filistynów, i od Amale-
kitów, i z łupów Hadadezera, syna
Rochobowego, Króla Soby.
IV. 13. A tak uczynił sobie Dawid
imię, gdy się wrócił, poraziwszy Sy-
ryyczyki w dolinie * solnéy, gdzie
pobił ośmnaście tysięcy ludu.
* Ps. 60, 1. 2.
14. Postanowił też straż w Edom,
wszystkę ziemię Edomską osadziwszy
żołnierzami; i byli wszyscy Edomi-
czycy sługami Dawidowymi, a bronił
PAN Dawida wszędzie, gdzie się
obrócił.
15. I królował Dawid nad wszy-
stkim Izraelem, i czynił sąd i spra-
wiedliwość wszystkiemu ludowi swe-
mu.
16. A Ioab, syn Sarwii, był nad
woyskiem, a Iozafat, syn Abyludów,
Kanclerzem.
17. A Sadok, syn Achytobów, i
Achymelech, syn Abiatarów, byli
Kapłanami, a Saraia Pisarzem.
18. Banaias też, syn Ioiadów, nad
Cheretczykami i * Feletczykami, a
synowie Dawidowi byli Książętami.
* 1 Kron. 18, 17.

Rozdział IX.

1. Dawid Mefibosetowi, synowi Ionatanowemu, wszystkie pola Saulowe przywrócił, 1-8. II. a Sybę mu za sprawcę przydał, 9-15.

Tedy rzekł Dawid: Iestże ieszcze
kto, coby pozostał z domu Saulo-
wego, abym uczynił nad nim miło-
sierdzie dla Ionatana?
2. I był z domu Saulowego sługa,
którego zwano Syba; tego zawołano
do Dawida. I rzekł Król do niego:
Tyżeś iest Syba? A on odpowiedział:
Iam iest, sługa twóy.
3. Potym rzekł Król: Iestże ieszcze
kto z domu Saulowego, abym nad
nim * uczynił miłosierdzie Boże?
Odpowiedział Syba Królowi: Iest
ieszcze syn Ionatanów, ** chromy na
nogi. *1Sam.20,14. **2Sam.4,4.
4. I rzekł do niego Król: Gdzieli
iest? A Syba odpowiedział Królowi:
Oto, iest w domu Machyra, syna *
Ammielowego, w Lodebarze.
* 2 Sam. 17, 27.
5. Przetoż posłał Król Dawid, i
wziął go z domu Machyra, syna Am-
mielowego z Lodebaru.
6. A gdy przyszedł Mefiboset, syn
Ionatana, syna Saulowego, do Dawi-
da, upadł na oblicze swe, i pokłonił
się. I rzekł Dawid: Mefibosecie!
Który odpowiedział: Oto, sługa twóy.
7. I rzekł do niego Dawid: Nie boy
się; bo zapewne uczynię z tobą miło-
sierdzie dla Ionatana, oyca twego, i
przywrócęć wszystkę rolą Saula,
dziada twego, a ty będziesz iadł chléb
u stołu mego zawżdy.
8. Tedy ukłoniwszy się, rzekł: Cóż
iest sługa twóy, żeś się obeyrzał na
psa zdechłego, iakom ia iest?
II. 9. Zatym wezwał Król Syby, słu-
gi Saulowego, i rzekł mu: Cokol-
wiek miał Saul i wszystek dom iego,
dałem synowi pana twego.
10. Będziesz tedy sprawował rolą
iego, ty, synowie twoi, i słudzy twoi,
a będziesz dodawał, aby miał chléb
syn pana twego, któryby iadł; ale
Mefiboset, syn pana twego, będzie
zawżdy iadał chléb u stołu mego. A
Syba miał piętnaście synów i dwa-
dzieścia sług.
11. I odpowiedział Syba Królowi:
Wszystko, co rozkazał Król, pan
móy, słudze swemu, tak uczyni sługa
twóy, aczkolwiek Mefiboset mogłby
iadać u stołu mego, iako ieden z sy-
nów królewskich.
12. Miał też Mefiboset syna małego
imieniem Micha, a wszyscy, którzy
mie-

mieszkali w domu Sybowym, byli sługami Mefiboseiowymi.
13. A tak Mefiboset mieszkał w Ieruzalem: bo on u stołu królewskiego zawżdy iadał, a był chromy na obie nodze.

Rozdział X.

I. Dawid posłał nawiedzać i cieszyć Króla Ammonitskiego Hanona 1. 2. II. Ten posły iego zelżył, 3. 4. III. którego Dawid i z pomocnikami iego poraził. 5-19.

I stało się potym, że umarł Król synów Ammonowych, a królował Hanon, syn iego, po nim.
2. Tedy rzekł Dawid: Uczynię * miłosierdzie z Hanonem, synem Nahasowym, iako uczynił oyciec iego miłosierdzie ze mną. I posłał Dawid ciesząc go przez sługi swe po oycu iego, a tak przyszli słudzy Dawidowi do ziemi synów Ammonowych.

* 1 Kron. 19, 2.

II. 3. Ale Książęta synów Ammonowych rzekły do Hanona, pana swego: I mniemasz, żeby to uczciwość czynił Dawid oycu twemu, iż przysłał do ciebie tych, którzyby cię cieszyli? azaż raczéy nie dla tego posłał Dawid sługi swe do ciebie, aby przepatrzyli miasto, i wyszpiegowali ie, aby ie potym zburzył?
4. A tak wziąwszy Hanon sługi Dawidowe, ogolił im po połowie brody ich, i poobrzynał szaty ich aż do połowy, aż do zadków ich, i puścił ie.
III. 5. A gdy to opowiedziano Dawidowi, posłał przeciwko nim, (ponieważ oni mężowie byli bardzo obelżeni.) i rzekł im Król: Zostańcie w Ierycho, aż odrostą brody wasze, a potym się wrócicie.
6. Widząc tedy synowie Ammonowi, że się zbrzydzili Dawidowi, posłali ciż synowie Ammonowi, i naięli za pieniądze Syryyczaka z domu Rechob, i Syryyczyka w Soba, dwadzieścia tysięcy pieszych, a od Króla Maacha tysiąc mężów, a od Istoba dwanaście tysięcy mężów.

* 1 Kron. 19, 6.

7. Co gdy usłyszał Dawid, posłał Joaba ze wszystkiem woyskiem ludzi rycerskich.
8. Tedy synowie Ammonowi wyciągnęli, a uszykowali się do bitwy przed samém weściem w bramę; Syryyczyk zasię z Soby, i Rechob, i Istob, i Maacha byli osobno w polu.
9. Przetoż widząc Ioab uszykowane woyska przeciwko sobie z przodku i z tyłu, wybrał niektóre ze wszystkich przebranych z Izraela, i uszykował woysko przeciwko Syryyczykom.
10. A ostatek ludu dał pod rękę Abisaia, brata swego, i uszykował ie przeciwko synom Ammonowym.
11. I rzekł: Ieżli mi Syryyczycy będą silnymi, będziesz mi na pomoc, a ieżli tobie synowie Ammonowi będą silnymi, przyydę na pomoc.
12. Zmacniay się, a bądźmy mężnymi za lud nasz, i za miasta Boga naszego, a PAN niech uczyni, co dobrego iest w oczach iego.
13. Nastąpił tedy Ioab, i lud który był z nim, aby zwiódł bitwę z Syryyczykami; a oni uciekli przed nim.
14. Tedy synowie Ammonowi uyrzawszy, że uciekali Syryyczycy, uciekli i oni przed Abisaim, i weszli do miasta. A Ioab wrócił się od synów Ammonowych, i przyszedł do Ieruzalem.
15. A gdy obaczyli Syryyczycy, iż są porażeni od Izraela, zebrali się wespoł.
16. I posłał Hadarezer, a wywiodł Syryyczyki, którzy byli za rzeką, * i przyciągnęli do Helam, a Sobach, Hetman woyska Hadarezerowego prowadził ie.
17. I oznaymiono to Dawidowi, który zebrawszy wszystkiego Izraela, przeprawił się przez Iordan, i przyszedł do Helam, gdzie uszykowawszy woysko Syryyczycy przeciw Dawidowi zwiedli z nim bitwę.
18. Tedy uciekli Syryyczycy przed Izraelem, i poraził Dawid Syryyczyków siedm set wozów, i czterdzieści tysięcy iezdnych; do tego Sobacha, Hetmana woyska ich, ranił, który tamże umarł.
19. A gdy uyrzeli wszyscy Królowie, hołdownicy Hadarezerowi, iż porażeni byli od Izraela, uczynili pokoy z Izraelem, i służyli im; i bali się

się Syryyczycy, dawać pomocy na potym synom Ammonowym.

Rozdział XI.

I. Dawid dopuścił się cudzołostwa z żoną Uryaszową. 1-5. II. Uryasza zabić kazał, 6-26. III. a żonę iego poiął. 27.

I stało się * po roku tego czasu, gdy zwykli Królowie wyieżdżać na woynę, posłał Dawid Ioaba, i sługi swoie z nim, i wszystkiego Izraela, aby pustoszyli syny Ammonowe. I oblegli Rabbę, a Dawid został w Ieruzalem. *1Kron.20,1.

2. I stało się przed wieczorem, gdy wstał Dawid z łoża swego, a przechadzał się po dachu domu królewskiego, że uyrzał z dachu niewiastę, myiącą się, a ta niewiasta była bardzo piękna na weyrzeniu.

3. Tedy posłał Dawid, pytaiąc się o oney niewieście, i rzekł: Aza to nie Betsabee, córka Eliamowa, żona Uryasza Hetteyczyka?

4. Posłał tedy Dawid posły, i wziął ią. Która gdy weszła do niego, spał * z nią; a ona się była oczyściła od nieczystoty swoiey, potym wróciła się do domu swego. *3Moy.18,20.

5. I poczęła ona niewiasta, a posławszy oznaymiła Dawidowi, i rzekła: Iam brzemienną.

II. 6. I posłał Dawid do Ioaba mówiąc: Poślii do mnie Uryasza Hetteyczyka. I posłał Ioab Uryasza do Dawida.

7. A gdy przyszedł Uryasz do niego, pytał go Dawid, iakoby się powodziło Ioabowi, i iakoby się powodziło ludowi, i iakoby się powodziło woysku.

8. Nad to rzekł Dawid do Uryasza: Idź do domu twego, a umyy nogi twoie. I wyszedł Uryasz z domu królewskiego, a niesiono za nim potrawy królewskie.

9. Ale Uryasz spał przede drzwiami domu królewskiego ze wszystkimi sługami pana swego, i nie szedł do domu swoiego.

10. I opowiedziano Dawidowi, mówiąc; Nie szedłci Uryasz do domu swego. I rzekł Dawid do Uryasza: Azażeś ty nie z drogi przyszedł? przeczżeś wżdy nie szedł do domu twego?

11. I rzekł Uryasz do Dawida: Skrzynia Boża, i Izrael, i Iuda zostawaią w namieciech, a pan móy Ioab, i słudzy pana mego w polu obozem leżą, a iabym miał wniść do domu mego, abym iadł, i pił, i spał z żoną swą? Iakoś ty żyw, i iako żywa dusza twoia, żeć tego nie uczynię.

12. Tedy rzekł Dawid do Uryasza: Zostańże tu ieszcze dziś, a iutro cię odprawię. I został Uryasz w Ieruzalem przez on dzień, i nazaiutrz.

13. Potym go wezwał Dawid, aby iadł i pił przed nim, i upoił go: wszakże wyszedszy w wieczór, spał na łożu swoiém z sługami pana swego, a do domu swego nie wszedł.

14. A gdy było rano, napisał Dawid list do Ioaba, i posłał go przez ręce Uryasza.

15. A w liście napisał te słowa: Postawcie Uryasza na czele bitwy naytęższey; między tym odstąpcie nazad od niego, aby będąc raniony umarł.

16. I stało się, gdy obiegł Ioab miasto, postawił Uryasza na mieyscu, kędy wiedział, że byli mężowie naymocnieysi.

17. A wypadszy mężowie z miasta, ztoczyli bitwę z Ioabem, i poległo z ludu kilka sług Dawidowych, poległ też Uryasz Hetteyczyk.

18. Tedy posłał Ioab, i oznaymił Dawidowi wszystko, co się stało w bitwie.

19. A rozkazał posłowi, mówiąc: Gdy wypowiesz Królowi, co się stało w bitwie,

20. Tedy ieźliby się Król rozgniewał, a rzekłciby: Przeczżeście tak blisko przystąpili do miasta ku bitwie? azażeście nie wiedzieli, iż ciskaią z muru?

21. Któż zabił Abymelecha, syna Ierubbesetowego? izali nie niewiasta, * zrzuciwszy nań sztukę kamienia młyńskiego z muru, tak że umarł w Tebes? przeczżeście przystępowali do muru? Tedy rzeczesz: Sługa też twóy Uryasz Hetteyczyk poległ.
* Sędź. 9, 53.

22. A tak poszedł poseł, a przyszedszy

szy oznaymił Dawidowi wszystko, z czym go był posłał Ioab.

23. I rzekł on poseł do Dawida: Zmocnili się przeciwko nam mężowie, i wyszli przeciwko nam w pole, a goniliśmy ie aż do saméy bramy.

24. W tym strzelali strzelcy na sługi twoie z muru, i zabito kilka sług królewskich, tamże i sługa twóy Uryasz Hetteyczyk poległ.

25. Tedy rzekł Dawid do posła: Tak powiesz Ioabowi: Niechci to serca nie psuie, boć tak miecz to tego, to owego pożera; następuy potężnie na miasto, i zburz ie, a dodaway serca rycerstwu.

26. A usłyszawszy żona Uryaszowa, iż umarł Uryasz, mąż iéy, płakała męża swego.

III. 27. A gdy wyszła żałoba: Posłał Dawid, i wziął ią w dom swóy, i była mu za żonę, i porodziła mu syna. Ale to była zła rzecz, którą uczynił Dawid przed oczyma PAńskiemi.

Rozdział XII.

I. Natan Dawida gromi. 1-12. II. On grzéch wyznawa, a Prorok mu go odpuszcza, 13. III. i śmierć dzieocięcia opowiada. 14-23. IV. Salomon mu się urodził, 24. 25. V. a Rabba dobyta. 26-30.

Przetoż posłał PAN Natana do Dawida; który przyszedszy do niego, rzekł mu: Dwa mężowie byli w iednem mieście, ieden bogaty a drugi ubogi.

2. Bogaty miał owiec i wołów bardzo wiele;

3. A ubogi nie miał iedno owieczkę iednę małą, którą był kupił, i chował ią, aż urosła przy nim, także i przy dziatkach iego; z bochna iego iadała, i z kubka iego piiała, i na łonie iego sypiała, a była mu iako córka.

4. A gdy przyszedł gość do onego męża bogatego, żałował wziąć z owiec swoich albo z wołów swoich, aby nagotował ucztę gościowi, który był do niego przyszedł; ale wziął owieczkę męża onego ubogiego, i nagotował ią mężowi, który był do niego przyszedł.

5. Tedy zapaliwszy się gniewem Dawid na onegoż męża bardzo, rzekł do Natana: Żywie PAN, że godzien śmierci iest mąż, który to uczynił;

6. Owcę tę * nagrodzi czworako, przeto iż to uczynił, a nie żałował go.

* 2 Moy. 22, 1.

7. I rzekł Natan do Dawida: Tyś iest tym mężem, Takci mówi PAN, Bóg Izraelski: IAM cię pomazał, abyś * był Królem nad Izraelem, i IAM cię wyrwał z rąk Saulowych;

* 1 Sam. 16, 13.

8. A podałemci dom pana twego, i żony pana twego na łono twoie; nad to oddałemci dom Izraelski i Iudski, a byłoliby to mało, przydałbymci był daleko więcéy.

9. Czemużeś znieważył słowo PAńskie, czyniąc to złe przed oczyma iego? Uryasza Hetteyczyka zabiłeś mieczem, a żonę iego wziąłeś sobie za żonę, a samegoś zabił mieczem synów Ammonowych.

10. Przetoż teraz nie odeydzie miecz z domu twego aż na wieki dla tego, iżeś mię znieważył, a wziąłeś żonę Uryasza Hetteyczyka, abyć była za żonę.

11. Tak mówi PAN: Oto, IA wzbudzę przeciwko tobie złe z domu twego, a pobrawszy żony twe przed oczyma twemi, dam ie bliźniemu twemu, a będzie iawnie spał z żonami twoiemi.

12. A chociaś to ty uczynił potaiemnie; IA iednak uczynię to przed wszystkim Izraelem, i przed słońcem.

II. 13, Tedy rzekł Dawid do Natana: Zgrzeszyłem * PAnu. Zaś rzekł Natan do Dawida: PAN też przeniosł grzéch twóy, nie umrzesz..

* Ps. 51. 5. Syr. 47, 13.

III. 14. Wszakże iżeś dał przyczynę, aby urągali nieprzyiaciele PAńscy dla téy sprawy. przetoż syn, któryć się urodził, pewnie umrze.

15. Potym odszedł Natan do domu swego. W tym zaraził PAN dziecię, które była urodziła żona Uryaszowa Dawidowi, i zwątpiono o nim.

16. Tedy się modlił Dawid Bogu za dziecięciem i pościł, a wszedszy do pokoiu, leżał przez noc na ziemi.

17. I przyszli starsi domu iego do niego, aby go podnieśli z ziemi; ale niechciał, i nie iadł z nimi chleba.

18. I

18. I stało się dnia siodmego, że umarło dziecię. A obawiali się słudzy Dawidowi, oznaymić mu, iż umarło dziecię, bo mówili: Oto, póki ieszcze dziecię było żywo, mówilismy z nim, a nie słuchał głosu naszego, coż gdy mu powiemy: Umarło dziecię, dopieroż się będzie trapił?

19. A widząc Dawid, że słudzy iego szeptali z sobą, porozumiał Dawid, iż umarło dziecię. I rzekł Dawid do sług swoich: Albo umarło dziecię? A oni odpowiedzieli: Umarło.

20. Tedy wstawszy Dawid z ziemi, umył się, i namazał się, i odmienił szaty swoie, a wszedszy do domu PAńskiego, modlił się; potym wróciwszy się do domu swego, kazał sobie dać ieść, i położono przedeń chléb, i iadł,

21. I rzekli słudzy iego do niego: Coż to iest, coś uczynił? Dla dziecięcia, póki ieszcze żyło, pościłeś i płakałeś, a gdy umarło dziecię, wstałeś i iadłeś chléb?

22. A on rzekł: Póki ieszcze dziecię żyło, pościłem i płakalem; bom mówił: Któż wié, nie zmiłuieli się PAN nademną, że będzie żywo dziecię. * Syr. 38, 9.

23. Ale teraz, gdy iuż umarło, przeczżebym miał pościć? Izali ie mogę ieszcze nazad wrócić? Ia póydę do niego, ale się ono nie wróci do mnie.

IV. 24. I cieszył Dawid Betsabeę, żonę swą a wszedszy do niéy, spał z nią. I porodziła * syna, i nazwał imię iego Salomon, a PAN go miłował. *1Kron.3,5. Matt.1,6.

25. Przetoż posłał Natana Proroka, i nazwał imię iego Iedydya dla PANA.

V. 26. Potym walczył Ioab przeciw Rabbie synów Ammonowych, i wziął miasta królewskie,

27. A posławszy Ioab posły do Dawida, rzekł: Walczyłem przeciw Rabbie i wziąłem miasto wód.

28. Przetoż teraz zbierz ostatek ludu, a położ się obozem przeciwko miastu, i weźmi ie, bym ia snadź nie wziął miasta tego, a przypisanoby zwycięstwo imieniowi memu.

29. A tak zebrał Dawid wszystek lud, i ciągnął przeciw Rabbie, i dobywał go, a wziął ie.

30. Wziął téż koronę Króla ich z głowy iego, która ważyła talent złota, a kamienie drogie było na niéy, i włożono ią na głowę Dawidowę, a łupów z miasta wyniosł bardzo wiele.

31. Lud téż, który był w mieście, wywiodszy, podał pod piły, i pod brony żelazne, i pod siekiery żelazne, i wegnał ie w piec cegielny. A tak uczynił wszystkiém miastom synów Ammonowych, i wrócił się Dawid, i wszystek lud iego do Ieruzalem.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Amnon zelżył siostrę swą Tamarę 1-22. II. Absalom go u siebie przy dobréy myśli zabił. 23-39.

I stało się potym, że Absalom, syn Dawidów, miał siostrę piękną imieniem Tamar, któréy się rozmiłował Amnon, syn Dawidów.

2. I trapił się Amnon tak, że zachorzał dla Tamary, siostry swóiéy; bo panną była, i trudno się zdało Amnonowi, aby iéy co miał uczynić.

3. Lecz Amnon miał przyiaciela, którego zwano Ionadab, syn Semmy, brata Dawidowego, a ten Ionadab był mężem bardzo mądrym.

4. Który mu rzekł: Czemuż tak schniesz synu królewski ode dnia do dnia? czemuś mi nie oznaymisz? Tedy mu rzekł Amnon: Rozmiłowałem się Tamary, siostry Absaloma, brata mego.

5. I rzekł mu Ionadab: Układź się na łożku twoiém, a uczyń się chorym; a gdy przyydzie oyciec twóy, aby cię nawiedził, rzeczesz mu: Niech przyydzie proszę Tamar, siostra moia, i da mi ieść, a nagotuie przed oczyma memi potrawę, abym widział a iadł z ręku iéy.

6. Tedy się układł Amnon, zmyślaiąc sobie chorobę. A gdy przyszedł Król nawiedzać go, rzekł Amnon do Króla: Niech przyydzie proszę Tamar, siostra moia, aby zgotowała przed oczyma memi dwa placki, abym iadł z ręku iéy.

7. Przetoż posłał Dawid do Tamary w dom, mówiąc: Idź zaraz do domu Amno-

Amnona, brata twego, a nagotuy mu potrawę.
8. Przyszła tedy Tamar do domu Amnona, brata swego, a on leżał; a wziąwszy mąki rozmąciła, i uczyniła placki przed oczyma iego, i upiekła ie.
9. Potym wziąwszy panewkę, wyłożyła przedeń; ale niechciał ieść. I rzekł Amnon: Każcie precz wszystkim ode mnie; a tak wyszli wszyscy od niego.
10. Tedy rzekł Amnon do Tamary: Przynieś sam tę potrawę do pokoiu, abym iadł z ręki twéy. A tak wziąwszy Tamara placki, które nagotowała, przyniosła ie przed Amnona, brata swego, do pokoiu.
11. A gdy mu podawała, aby iadł, uchwyciwszy ią, rzekł do niéy: Pódź, leż ze mną, siostro moia.
12. Która mu rzekła: Zaniechay, bracie móy, a nie czyń mi gwałtu, bo się niema dziać nic takiego w Izraelu; nie czyńże tego szaleństwa.
13. Bo gdzieżbym się obróciła z zelżywością moią? a ty będziesz iako ieden z szalonych w Izraelu. Ale raczéy mów proszę z Królem; bo mię nie odmówi tobie.
14. Lecz on niechciał usłuchać głosu iéy; ale zmogszy ią, uczynił iéy gwałt, * i leżał z nią. *1Moy.34,2. 3Moy.18,9.
15. Potym nienawidział iéy Amnon nienawiścią bardzo wielką, tak iż większa była nienawiść, którą iéy nienawidział, niż miłość, którą ią pierwéy miłował. I rzekł iéy Amnon: Wstań, idź precz.
16. Która mu odpowiedziała: Dla tego to większa złość, niż owa, którąś zemną popełnił, że mię wyganiasz. Ale iéy on nie chciał usłuchać.
17. Owszem zawoławszy chłopca swego, który mu posługował, rzekł: Wywiedźcie tę zaraz precz odé mnie, a zamkni drzwi za nią.
18. (Ale ona miała na sobie pstrą suknią; albowiem w takowych sukniach chadzały córki królewskie panny,) i wywiodł ią precz sługa iego, i zaparł drzwi za nią.
19. Tedy posypała Tamar popiołem głowę swą, a pstrą szatę, która była na niéy, rozdarła, i włożywszy rękę swą na głowę swoię, poszła, a idąc krzyczała.
20. I rzekł do niéy Absalom, brat iéy: Albo Amnon, brat twóy, był z tobą? Milczże, siostro moia; brat twóy iest, nie przypuszczay tego do serca swego. A tak mieszkała Tamar będąc opuszczona w domu Absaloma, brata swego.
21. A Król Dawid usłyszawszy otym wszystkim, rozgniewał się bardzo.
22. I nie mówił Absalom z Amnonem ani źle ani dobrze; bo nienawidział Absalom Amnona, przeto że zgwalcił Tamarę, siostrę iego.
II. 23. I stało się po wyściu dwu lat, gdy strzyżono owce Absalomowe w Baalchasor, które iest w Efraim, że wezwał Absalom wszystkich synów królewskich.
24. Bo przyszedł Absalom do Króla i rzekł: Oto teraz strzygą owce słudze twemu; niech idzie proszę Król i sludzy iego z sługą twoim.
25. I rzekł Król do Absaloma: Nie, synu móy; niech teraz nie chodziemy wszyscy, abyśmy cię nie obciążyli. A choć mu przynaglał, nie chciał iść, ale mu błogosławił.
26. Rzekł potym Absalom: Ponieważ ty nie chcesz, niechże idzie proszę z nami Amnon, brat móy. I rzekł mu Król: A pocożby miał iść z tobą?
27. A gdy nań nalegał Absalom, posłał z nim Amnona, i wszystkie syny królewskie.
28. Tedy przykazał Absalom sługom swoim, mówiąc: Pilnuycie proszę, gdy podweseli serce swoie Amnon winem, a rzekę do was: Biycie Amnona, zabiycież go, nie boycie się, bom ia wam rozkazał; zmocnicież się, a mężnie sobie pocznicie.
29. I uczynili słudzy Absalomowi Amnonowi, iako im był rozkazał Absalom. Przetóż wstawszy wszyscy synowie królewscy wsiedli każdy na muła swego, i uciekli.
30. W tym gdy ieszcze byli w drodze, wieść przyszła do Dawida w te słowa: Pozabiiał Absalom wszystkie syny królewskie, i nie został z nich ani ieden.
31. Tedy wstał Król, i rozdarł szaty swoie, i padł na ziemię, a wszyscy

słudzy

słudzy iego stali około niego, rozdarszy szaty swe.

32. A ozwawszy się Ionadab, syn Semmy, brata Dawidowego, rzekł: Niech nie mówi pan móy, że wszystkie młodzieńce, syny królewskie, pobito; boć tylko syn Amnon zabity, gdyż to w umyśle Absalomowym ułożono było od onego dnia, którego zgwałcił Tamarę, siostrę iego.

33. Przetoż teraz niech nie przypuszcza tego Król, pan móy, do serca swego, mówiąc: Wszyscy synowie królewscy polegli, gdyż tylko sam Amnon poległ.

34. Tedy uciekł Absalom; a podniozszy sługa, który był na straży, oczy swe uyrzał, a oto, lud wielki przychodził drogą, którą chodzono do niego z boku góry.

35. I rzekł Ionadab do Króla: Owo synowie królewscy iadą; wedle słowa sługi twego tak się stało.

36. A gdy przestał mówić, oto synowie królewscy przyszli, a podniozszy głosy swe płakali; także i Król, i wszyscy słudzy iego płakali płaczem bardzo wielkim.

37. Ale Absalom uciekszy uszedł do Tolmaia, syna Ammihudowego, Króla Giessur; i żałował Dawid syna swego po one wszystkie dni.

38. A Absalom uciekł, i przyszedł do Giessur, a był tam przez trzy lata.

39. Potym pragnął Król Dawid widzieć Absaloma; bo iuż był odżałował śmierci Amnonowéy.

ROZDZIAŁ XIV.

1. Dawid za namową niewiasty mądréy dozwolił się wrócić Absalomowi, 1-22. II. a za przyczyną usilną Ioabową przyiął go zaś w łaskę. 23-33.

A porozumiawszy Ioab, syn Sarwii, że się serce królewskie obróciło ku Absalomowi,

2, Posłał Ioab do Tekuy, i wziął ztamtąd niewiastę mądrą, i rzekł do niéy: Proszę zmyśl, iakobyś w żałobie była, a oblecz się proszę w szaty żałobne, i nie namazuy się oleykiem, ale bądź iako niewiasta, która przez wiele dni w żałobie chodzi po umarłym.

3. I wnidziesz do Króla, a będziesz mówiła do niego w ten sposób: i nauczył iéy Ioab, iako miała mówić.

4. Przetoż mówiła ona niewiasta Tekuitska do Króla, upadszy obliczem swém na ziemię, a pokłoniwszy się rzekła: Ratuy Królu!

5, I rzekł iéy Król: Coż ci? A ona odpowiedziała: Zaistem ia niewiasta wdowa; bo mi mąż móy umarł:

6. A służebnica twoia miała dwa synów, którzy się powadzili z sobą na polu; a gdy nie był, ktoby ie rozwadził, ranił ieden drugiego, i zabił go.

7. A oto, powstawszy wszystka rodzina przeciw służebnicy twoiéy, mówiąc: Wyday tego, który zabił brata swego, że go zabiiemy za duszę brata iego, którego zamordował, owszem zgładzimy i dziedzica: a tak zagaszą iskierkę moię, która pozostała, aby nie zostawili mężowi memu imienia i szczątko na ziemi.

*5 Móy. 24; 17.

8. Tedy rzekł Król do niewiasty: Idź do domu twego, a ia skażę za tobą.

9. I odpowiedziała niewiasta Tekuitska Królowi: Królu, panie móy, niech będzie na mnie ta nieprawość, i na domu oyca mego; ale Król i stolica iego niech będzie niewinna.

10. I rzekł Król: Będzieli kto mówił przeciwko tobie, przywiedź go do mnie, a potym nie tknie się ciebie więcéy.

11. Tedy ona rzekła: Wspomni, proszę, Królu, na PANA Boga twego, aby się nie mnożyli mściciele krwi na zgubę, a nie zgładzili syna mego. I odpowiedział: Żywie PAN, że nie spadnie i naymnieyszy włos syna twego na ziemię.

12, Zatym rzekła niewiasta: Niech przemówi proszę służebnica twoia do Króla, pana mego, słowo. A on rzekł: Mów.

13. Rzekła tedy niewiasta: I czemużeś umyślił podobną rzecz przeciw ludowi Bożemu? albowiem Król mówi to słowo, iakoby był winny, ponieważ nie chcesz przywrócić Króla wygnańca swego.

14. Wszyscy * umieramy, a iesteśmy iako wody rozlane po ziemi,

któ-

które nie mogą bydź zebrane; lecz iemu Bóg nie odiął żywota, ale pewnie umyślił, aby nie wyganiał od siebie wygnańca. *Ps.89,49. Syrac. 14, 18.

15. A teraz, żem przyszła mówić do Krola, pana mego, te słowa, przyczyną iest, że mię przestraszył lud; przetoż rzekła służebnica twoia: Będę teraz mówiła do Króla, snadź co uczyni Król na prożbę służebnicy swoiéy.

16. Albowiem usłyszy to Król, i wybawi służebnicę swoię z rąk męża, który wygładzić chce mnie, i syna mego społem, z dziedzictwa Bożego.

17. Rzekła téż służebnica twoia: Wżdyć mi będzie słowo Króla, pana mego, ku pociesze; albowiem iako Anioł Boży, tak iest Król, pan mój, słuchaiąc dobrego i złego, a PAN Bóg twóy niech będzie z tobą.

18. A odpowiadaiąc Król rzekł do niewiasty: Proszę nie tay przedemną tego, o co cię spytam. I rzekła niewiasta: Mów proszę, Królu, panie mój.

19. Tedy rzekł Król: Izali ty tego wszystkiego nie czynisz z naprawy Ioabowéy? I odpowiedziała niewiasta, i rzekła: Iako żywie dusza twoia, Królu, panie mój, że nie iest można uchylić się ani na prawą, ani na lewą od wszystkiego, co mówił Król, pan mój; albowiem sługa twój Ioab, on mi to rozkazał, i on nauczył służebnicy twoiéy tych wszystkich słów.

20. Zem odmieniła sposób téy mowy, sprawił to sługa twóy Ioab; lecz pan mój mądry iest, iako iest mądry Anioł Boży, wiedząc wszystko, co się dzieie na ziemi.

21. Przetoż rzekł Król do Ioaba: Otom teraz to uczynił. Idźże a przywróć dziecię me Absaloma.

22. I upadł Ioab obliczem swoiém na ziemię, a pokłoniwszy się błogosławił Królowi, i rzekł Ioab: Dziś poznał sługa twóy, żem nalazł łaskę w oczach twoich, Królu, panie mój, ponieważ uczynił Król dosyć prożbie sługi swego.

II. 23. Wstał tedy Ioab, a szedł do Giessur, i przywiódł Absaloma do Ieruzalem.

24. I rzekł Król: Niech się wróci do domu swego, ale oblicza mego niech nie widzi. A tak wrócił się Absalom do domu swego, ale oblicza królewskiego nie widział.

25. A nie było męża tak krasnego, iako Absalom we wszystkim Izraelu, coby miał tak wielką chwałę: od stopy nogi iego aż do wierzchu głowy iego nie było na nim zmazy.

26. A gdy strzygł głowę swoię, (a zwykł ią na każdy rok strzydz; bo mu ciężała, przetoż ią strzygł,) ważyły włosy głowy iego dwieście syklów wagi królewskiéy.

27. I urodzili się Absalomowi trzéy synowie, i córka iedna, któréy imię było Tamar, która niewiasta była piękna na weyrzeniu.

28. I mieszkał Absalom w Ieruzalem dwa lata, a twarzy królewskiéy nie widział.

29. Przetoż posłał Absalom do Ioaba, chcąc go posłać do Krola, ale on nie chciał przyyść do niego; posłał potym powtóre, i nie chciał przyyść.

30. Tedy rzekł do sług swoich: Przepatrzcie rolą Ioabowę podle roli moiéy, gdzie ma ięczmień; idźcież a spalcie go ogniem. I zapalili słudzy Absalomowi rolą onę ogniem.

31. Zatym wstawszy Ioab, przyszedł do Absaloma w dom, i rzekł do niego: Czemuż słudzy twoi spalili rolą moię ogniem?

III. 32. I odpowiedział Absalom Ioabowi: Otom posłał do ciebie, mówiąc: Przyydź sam, a poślę cię do Króla, abyś mówił: Na cożem przyszedł z Giessur? Lepiéy mi było tam ieszcze zostać; przetoż teraz niech oglądam oblicze królewskie; wszak ieźli iest przy mnie nieprawość, niech mię rozkaże zabić.

33. Tedy przyszedł Ioab do Króla, i oznaymił mu. I przyzwał Absaloma, który przyszedł do Króla, i ukłonił się twarzą swą ku ziemi przed Królem; i pocałował Król Absaloma.

ROZDZIAŁ XV.

I. Absalom przez fortele Królem został, 1-9. II. Przeciwko oycu z ludem się zbuntował, 10-13. III. Dawid przed nim uciekać musiał 14-37.

I stało się potym, że sobie nasprawiał Absalom wozów, i koni, i pięćdziesiąt mężów, którzy chodzili przed nim.
2. I wstawaiąc rano Absalom stawał podle drogi u bramy, a każdego męża, maiącego sprawę a idącego do Króla na sąd, przyzywał Absalom do siebie, i mówił: Z któregożeś ty miasta? A gdy mu odpowiedział: Z iednego pokolenia Izraelskiego iest sługa twóy,
3. Mówił mu Absalom: Oto, sprawa twoia dobra iest, i sprawiedliwa; ale niemasz ktoby cię wysłuchał u Króla.
4. Nad to mówił Absalom: O ktoby mię postanowił sędzią w téy ziemi! aby do mnie chodził każdy, któryby miał sprawę u sądu, dopomogłbym mu do sprawiedliwości.
5. A gdy kto przystąpił, i ukłonił mu się, ściągał rękę swą, a uiąwszy go, całował go.
6. A toć czyniwał Absalom wszystkiemu Izraelowi, który przychodził na sądy do Króla, i ukradał Absalom serca mężów Izraelskich.
7. I stało się po czterdziestu lat, że rzekł Absalom do Króla: Niech idę proszę, a oddam ślub móy w Hebronie, którym poślubił PANU.
8. Albowiem ślub poślubił sługa twóy, kiedym mieszkał w Giessur * Syryyskim, mówiąc: Ieźliże mię zasię kiedy przywróci PAN do Ieruzalem, tedy służyć będę PANU.
* 2 Sam. 13, 37.
9. I rzekł mu Król: Idź w pokoiu. A on wstawszy poszedł do Hebronu.
II. 10. Tedy rozesłał Absalom szpiegi między wszystkie pokolenia Izraelskie, aby rzekli: Skoro usłyszycie głos trąby, mówcież: Króluie Absalom w Hebronie.
11. A z Absalomem poszło było dwieście mężów z Ieruzalem zaproszonych, którzy szli w prostości swoiéy, niewiedząc o niczém
12. Posłał też Absalom po Achytofela Giloniczyka, raycę Dawidowego, aby przyszedł z miasta swego Gilo, gdy miał sprawować ofiary. I stało się sprzysiężenie wielkie, a lud się schodził, i przybywało go Absalomowi.
13. Potym przyszedł poseł do Dawida, mówiąc: Obróciło się serce * mężów Izraelskich za Absalomem.
* Ps. 3, 1.
III. 14. Tedy rzekł Dawid do wszystkich sług swoich, którzy z nim byli w Ieruzalem: Wstańcie, a uciekaymy; inaczéy nieuszlibyśmy przed twarzą Absalomową. Spieszcież się, aza uydziem, by się snadź nie pospieszył, a nie zaiechał nas, i nie obalił na nas złego, i nie wysiekł miasta ostrzem miecza.
15. I rzekli słudzy królewscy do Króla: Wszystko, cokolwiek sobie upodoba Król, pan nasz, oto, słudzy twoi.
16. A tak wyszedł Król, i wszystek dom iego pieszo; tylko zostawił Król dziesięć niewiast założnic, aby strzegły domu.
17. A gdy wyszedł Król i wszystek lud pieszo, stanęli na iednem mieyscu z daleka.
18. Wszyscy też słudzy iego szli przy nim, i wszyscy Cheretczycy, i wszyscy Feletczycy, i wszyscy Getteyczycy, sześć set mężów, którzy byli przyszli pieszo z Get, szli przed twarzą królewską.
19. Tedy rzekł Król do Itaia Getteyczyka: Czemuż i ty z nami idziesz? Wróć się, a zostań przy Królu; boś ty cudzoziemiec, a nie długo wrócisz się do mieysca twego.
20. Nie dawnoś przyszedł, a dziśbym cię ruszyć miał, abyś z nami szedł? Gdyż ia idę, sam niewiem dokąd; wróćże się, a odprowadź bracią swoię; niech będzie z tobą miłosierdzie i prawda.
21. Ale odpowiedział Itai Królowi, mówiąc: Żywie PAN, żywie też Król, pan móy, że na któremkolwiek mieyscu będzie Król, pan móy, choć w śmierci, choć w żywocie, tam też będzie sługa twóy.
22. I rzekł Dawid do Itaia: Pódźże, a przeydź

a przeydź. I przeszedł Itai Getteyczyk, i wszyscy mężowie iego, i wszystkie dziatki, które były z nim.

23. Tedy wszystka ziemia płakała głosem wielkim, i wszystek lud, który przechodził. A tak Król przeszedł przez potok * Cedron, a wszystek lud przeszedł przeciw drodze ku puszczy. *Ioh. 18, 1.

24. A oto i Sadok i wszyscy Lewitowie byli z nim, niosąc skrzynię przymierza Bożego, i postawili skrzynię Bożą; szedł też Abiatar, aż wszystek on lud przeszedł z miasta.

25. I rzekł Król do Sadoka: Odnieś zasię skrzynię Bożą do miasta. Ieźlić znaydę łaskę w oczach PAńskich, przywróci mię zasię, a ukaże mi ią, i przybytek swóy.

26. Ale ieźliby tak rzekł: Nie podobaszmi się; otom ia, niech mi uczyni, co dobrego iest w oczach iego.

27. Nad to rzekł Król do Sadoka Kapłana; Izaliś nie iest * Widzącym? Wróćże się do miasta w pokoiu, i Achymaas, syn twóy, i Ionatan, syn Abiatarów, dway synowie wasi, z wami. *1Sam.9,9.

28. Oto, ia pomieszkam w równinach na puszczy, póki nie przyydzie od was poselstwo dawaiące mi znać.

29. A tak odprowadzili zasię Sadok i Abiatar skrzynię Bożą do Ieruzalem, i zostali tam.

30. Ale Dawid szedł na górę oliwną, wstępuiąc i płacząc, maiąc głowę przykrytą, i idąc boso; wszystek też lud, który z nim był, zakryli każdy głowę swoię, a szli wstępuiąc i płacząc.

31. Tedy dano znać Dawidowi, mówiąc: Achytofel iest z tymi, którzy się zbuntowali z Absalomem. I rzekł Dawid: O PANIE, proszę, obróć w głupstwo radę Achytofelowę.

32. I stało się, gdy Dawid przyszedł aż na wierzch góry, aby się tam pomodlił Bogu, oto, potkał się z nim Chusai Arachyta, miawszy rozdarte szaty swe, a proch na głowie swoiéy.

33. I rzekł mu Dawid: Ieźli póydziesz ze mną, będziesz mi ciężarem;

34. Ale ieźli się do miasta wrócisz, a rzeczesz do Absaloma: Królu, sługą twoim będę, bom był sługą oyca twego z dawna, ale teraz iam sługą twoim: tedy mi obrócisz wniwecz radę * Achytofelowę. *2Sam.17,7.

35. Azaż tam nie będzie z tobą Sadoka i Abiatara, Kapłanów? Przetoż cokolwiek usłyszysz z domu królewskiego, oznaymisz Sadokowi i Abiatarowi, Kapłanom.

36. Są też tam z nimi dwa synowie ich, Achymaas, syn Sadoków, i Ionatan, syn Abiatarów, przez które dacie mi znać o wszystkiém, co iedno usłyszycie.

37. Szedł tedy Chusai przyiaciel Dawidów do miasta, a Absalom też wiechał do Ieruzalem.

Rozdział XVI.

I. Syba fałszywie oskarzywszy pana swego Mefiboseta 1-3. II. otrzymał maiętność iego. 4. III. Semei złorzeczy Dawidowi 5-13. IV. Chusai na zdradzie z Absalomem przestawa. 14-19. V. Za radą Achytofelową Absalom z założnicami oycowskiemi nierząd płodzi. 20-23.

A gdy Dawid zszedł trochę z wierzchu góry, oto Syba, sługa Mefibosetów, zaszedł mu w drogę z parą osłów osiodłanych, na których było dwieście chlebów, i sto wiązanek rozynków, i sto wiązanek fig, i łagiew wina.

2. Tedy rzekł Król do Syby: Na coż to? I odpowiedział Syba: Osłowie ci dla czeladzi królewskiéy, aby na nich ieździła, a chléb i figi aby iedli słudzy, a wino, aby pił, ktoby ustał na puszczy.

3. I rzekł mu Król; A gdzież iest syn pana twego? I odpowiedział Syba * Królowi: Oto został w Ieruzalem; albowiem mówił: Dziś mi przywróci dom Izraelski królestwo oyca mego. *2Sam.19,17.

II. 4. Zatym rzekł Król do Syby: Oto, twoie iest wszystko, cokolwiek miał Mefiboset. I rzekł Syba, pokłon uczyniwszy: Niech znaydę łaskę przed oczyma twemi Królu, panie móy.

III. 5. I przyszedł Król Dawid aż do Bahurym, a oto, ztamtąd mąż wyszedł z rodu domu Saulowego, a imię

iego

iego było * Semei, syn Giery, który wyszedszy, idąc złorzeczył.

* 2 Sam. 19, 16. 1 Król. 2, 8.

6. A * ciskał kamieńmi na Dawida, i na wszystkie sługi Króla Dawida, choć wszystek lud, i wszystko rycerstwo szło po prawey stronie iego, i po lewey stronie iego. *2Moy.22,28.

7. I tak mówił * Semei, złorzecząc mu: Wynidź, wynidź mężu krwi, i mężu niezbożny. *Syr.23,20.

8. Obrócił na cię PAN wszystkę krew domu Saulowego, na któregoś mieyscu królował, a podał PAN królestwo w ręce Absaloma, syna twego; a otoś ty we złym twoim, boś iest mężem krwi.

9. I rzekł * Abisai, syn Sarwii, do Króla: Czemuż złorzeczy ten zdechły pies Królowi, panu memu? Niech idę proszę, a utnę głowę iego.

* 2 Sam. 19, 21.

10. Ale Król rzekł: Coż wam do tego, synowie Sarwii, że złorzeczy? Ponieważ mu PAN rzekł: Złorzecz Dawidowi, i któżby śmiał rzec: * Czemu tak czynisz? *Iob.9,12. r. 11, 10.

11. Nad to rzekł Dawid do Abisaiego i do wszystkich sług swoich: Oto, syn móy, który wyszedł z żywota mego, szuka duszy moiey, iakoż daleko więcey teraz syn Iemini? Zaniechaycie go, niech złorzeczy; boć mu PAN rozkazał.

12. Snadź weyrzy PAN na utrapienie moie, a odda mi PAN dobrym za złorzeczenie iego dzisieysze.

13. A tak szedł Dawid, i mężowie iego drogą, a Semei szedł stroną gory przeciwko niemu, a idąc złorzeczył, i ciskał kamieńmi przeciw niemu, i miotał prochem.

IV. 14. I przyszedł Król ze wszystkim ludem, który był przy nim, spracowany, i tamże odpoczynął.

15. Lecz Absalom i wszystek lud mężów Izraelskich, przyszli do Ieruzalem, także i Achytofel z nim.

16. A gdy przyszedł Chusai Arachyta, przyiaciel Dawidów, do Absaloma, rzekł Chusai do Absaloma: Niech żywie Król, niech żywie Król;

17. Tedy rzekł Absalom do Chusaia: A takaż to miłość twoia ku przyiacielowi twemu? przeczżeś nie szedł z przyiacielem twoim?

18. Odpowiedział Chusai Absalomowi: Nie; ale którego obrał PAN, i lud ten, i wszyscy mężowie Izraelscy, tego będę, i z nim zostanę.

19. Do tego, komuż ia będę służył? izali nie synowi iego? Iakom służył oycu twemu, tak będę i tobie.

V. 20. Rzekł potym Absalom do Achytofela: Radźcież, co mamy czynić?

21. Odpowiedział Achytofel Absalomowi: Wnidź do założnic oyca twego, które zostawił, aby strzegły domu; a usłyszawszy wszystek Izrael, żeś się omierzył oycu twemu, zmocnią się ręce wszystkich, którzy są z tobą.

22. Przetoż * rozbili Absalomowi namiot na dachu. I wszedł Absalom do założnic oyca swego przed oczyma wszystkiego Izraela. *2Sam.12,11.

23. A rada Achytofelowa, którą dawał, była na on czas w takiey wadze, iakoby się kto radził Boga. Takować była wszelka rada Achytofelowa, iako u Dawida, tak u Absaloma.

ROZDZIAŁ XVII.

I, Radę Achytofelowę przeciw Dawidowi 1-4. II. rozerwawszy Chusai. 5 14. III. Dawida przestrzegł. 15-22. IV. Zaczym się Achytofel obiesił 23. V. a Absalom szedł za oycem w pogoń. 24-29.

Nad to rzekł Achytofel do Absaloma: Niech proszę wybiorę dwanaście tysięcy mężów, a wstawszy będę gonił Dawida tey nocy;

2. I przypadnę nań, pokąd iest spracowany i zemdlonych rąk, a ztrwożę go, i uciecze wszystek lud, który iest z nim, a zabiię Króla samego.

3. A tak przywrócę wszystek lud do ciebie; bo iakoby się wszyscy ku tobie nawrócili, gdy zabiię tego męża, którego ty szukasz, a wszystek się lud uspokoi.

4. I spodobało się to Absalomowi, i wszystkim starszym Izraelskim.

II. 5, Iednak rzekł Absalom: Zawołay rychło i Chusaia Arachyty, abyśmy usłyszeli, co on też powie.

6. A gdy przyszedł Chusai do Absaloma, rzekł Absalom do niego, mówiąc: Tak powiedział Achytofel, mamyli uczynić według rady iego czyli nie? i ty powiedz.

7. Tedy odpowiedział Chusai Absalomowi: Nie dobra iest rada, którą teraz dał Achytofel.

8. Nad to rzekł Chusai: Swiadomeś oyca twego i mężów iego, iż są mężni, i serca zaiuszonego, iako niedźwiedzica osierociała w polu; do tego oyciec twóy iest mąż waleczny, i nie będzie nocował z ludem.

9. A podobno i teraz się kryie w iakiéy iaskini, albo na którémkolwiek mieyscu. I stałoby się, ieżliżeby kto z twoich poległ na tym początku, żeby każdy, ktoby o tym usłyszał, rzekł; Stała się porażka w ludu, który szedł za Absalomem.

10. Tedy i naymężnieyszy, którego serce iako serce lwie, bardzo osłabieie; bo wie wszystek Izrael, że mężnym iest oyciec twóy, i mężni wszyscy, którzy są z nim.

11. Aleć radzę, aby się do ciebie cale zebrał wszystek Izrael od Dan aż do * Beerseba, iako piasek, który iest przy morzu w mnóstwie, a ty żebyś osobą swą szedł na woynę.

* Oze. 1. 10.

12. A tak pociągniemy przeciwko niemu, na którémkolwiek mieyscu naleziony będzie, i przypadniemy nań, iako pada rosa na ziemię, i nie zostanie z niego, to iest, z tych wszystkich mężów, którzy są z nim, ani ieden.

13. A ieżliżby do którego miasta uszedł, tedy zniesie wszystek Izrael do onego miasta powrozy, a pociągniemy ie aż do potoku, tak iż tam nie będzie nalezion ani kamyk.

14. Tedy rzekł Absalom i wszyscy mężowie Izraelscy; Lepsza iest rada Chusaiego Arachyty, niż rada Achytofelowa. Albowiem PAN * był postanowił, aby rozerwana była rada Achytofelowa, która była dobra, a tak aby przywiodł PAN złe na Absaloma. *2Sam.15,31.Izai.8,10,

III. 15. I oznaymił * Chusai Sadokowi i Abiatarowi, Kapłanom: Tak a tak radził Achytofel Absalomowi, i starszym Izraelskim; alem ia tak a tak radził. *2Sam.15,32 36.

16. Teraz tedy poślicie co rychléy, a oznaymicie Dawidowi, mówiąc: Nie zostaway téy nocy w równinach puszczy; ale bez odwłoki przeydź, by snadź nie był pożarty Król, i wszystek lud, który iest z nim.

17. A Ionatan i Achymaas stali u studni Rogiel: i poszła dziéwka, a oznaymiła im, aby poszli, i odnieśli to Królowi Dawidowi; bo się nie śmieli ukazać, ani wniść do miasta.

18. Wszakże obaczył ie niektóry sługa, i powiedział Absalomowi. Przetoż poszedszy obadwa spieszno, weszli w dom niektórego męża w Bahurym, który miał studnią na dworze swym, i puścili się do niéy.

19. A wziąwszy niewiasta płachtę, rozciągnęła ią na wierzchu studni, i nasypała na niéy krup; a tak się tego nie dowiedziano.

20. Bo gdy przyszli słudzy Absalomowi do onéy niewiasty w dom, rzekli: Gdzie iest Achymaas i Ionatan? odpowiedziała im niewiasta: Przeszli przez rzekę; a poszukawszy ich, i nie znalazszy, wrócili się do Ieruzalem.

21. A gdy oni odszedli, tedy owi wystąpiwszy z studni poszli, i oznaymili Królowi Dawidowi, mówiąc do niego; Wstańcie, przeprawcie się co rychléy przez wodę; albowiem tak radził przeciwko wam Achytofel.

22. Przetoż wstawszy Dawid, i wszystek lud, który był z nim przeprawili się przez Iordan, pierwéy niż się rozedniało, a nie został i ieden, któryby się nie przeprawił przez Iordan.

IV. 23. Tedy Achytofel widząc, iż się nie stało podług rady iego, osiodłał osła, a wstawszy iechał do domu swego, do miasta swego, a rozprawiwszy dom swóy, obiesił się, i umarł, a pogrzebion iest w grobie oyca swego.

V. 24. A Dawid iuż był przyszedł do Mahanaim, gdy się Absalom przeprawił przez Iordan, on i wszyscy mężowie Izraelscy z nim.

25. I przełożył Absalom Amazę * miasto Ioaba, nad woyskiém. A ten

ten Amaza był synem męża, którego imię było Itra Izraelczyk, który był wszedł do Abigaili, córki Nahasowéy, siostry Sarwii, matki Ioabowéy.
* 2 Sam. 19, 13.

26. I położył się obozem Izrael z Absalomem w ziemi Galaad.

27. I stało się, gdy przyszedł Dawid do Mahanaim, że Soby, syn Nahasów z Rabby synów Ammonowych, i Machyr, syn Ammielów z Lodebaru, i * Barsylai Galaadczyk z Rogielim,
* 1 Król. 2, 7.

28. Pościel, i miednice, i naczynia zduńskie, i pszenice, i ięczmiony, i mąki i krupy, i boby, i soczewice, i prażma,

29. I miodu, i masła, i owiec, i serów krowich przynieśli Dawidowi, i ludowi, który był z nim, aby iedli; bo mówili: Lud ten głodny iest, i spracowany, i pragnieniem zmorzony na puszczy.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Woysko Absalomowe porażono 1-8 II. On sam uchodząc za włosy na dębie zawisnął, 9 13. III. i od Ioaba zabity iest, 14-30. IV. którego Dawid bardzo żałuie. 31-33.

Tedy obliczył Dawid lud, który miał z sobą, a postanowił nad nimi Hetmany, i Rotmistrze.

2. I poruczył Dawid ludu trzecią część pod rękę Ioabowę, a trzecią część pod rękę Abisaia, syna Sarwii, brata Ioabowego, a trzecią część pod rękę Itaia Getteyczyka, i rzekł Król do ludu: Wynidę i ia także z wami.

3. Ale lud rzekł: Nie wynidziesz; bo ieżlibyśmy my tył podali, oni mało dbać o nas będą, choćby téż nas poległa połowa, mało dbać o nas będą; albowiemeś ty sam iako nas dziesięć tysięcy. Przetoż teraz lepiéy, abyś nam był w mieście na pomocy.

4. I rzekł do nich Król: Co się wam zda dobrego, to uczynię. Tedy stał Król przy bramie a wszystek lud wychodził po stu i po tysiącu.

5. I rozkazał Król Ioabowi, i Abisaiowi, i Itaiowi, mówiąc: Łaskawie mi się obchodźcie z synem moim Absalomem. A wszystek lud słyszał, gdy przykazował Król wszystkim Hetmanom o Absalomie.

6. A tak wyciągnął lud w pole przeciw Izraelowi, i zwiedli bitwę w lesie Efraim.

7. Tamże dorażon iest lud Izraelski od sług Dawidowych; i stała się tam porażka wielka dnia onego, a poległo ich dwadzieścia tysięcy.

8. Bo gdy była bitwa rozproszona po wszystkiéy ziemi, więcéy las pogubił ludu, niż ich miecz pożarł dnia onego.

II. 9. I napadł Absalom na sługi Dawidowe; a Absalom iechał na mule, i wbieżał z nim muł pod gęsty a wielki dąb, i uwięzła głowa iego na dębie, i zawisł między niebem i między ziemią; ale muł, który był pod nim, wybieżał.

10. Co uyrzawszy mąż niektóry, oznaymił Ioabowi, mówiąc: Otom widział Absaloma wiszącego na dębie.

11. Tedy rzekł Ioab mężowi, który mu to oznaymił: Ieżliś widział, a czemużeś go tam nie zabił i nie zrzucił na ziemię? A iabym ci był powinien dać dziesięć śrebrników, i ieden pas rycerski.

12. I odpowiedział on mąż Ioabowi: A ia choćbym miał odważonych na ręku mych tysiąc śrebrników, nie podniosłbym ręki moiéy na syna królewskiego; bośmy słyszeli, gdy przykazał Król tobie i Abisaiowi i Itaiowi, mówiąc: Ochraniaycie wszyscy syna mego Absaloma.

13. Chyba, żebym chciał wdać duszę moię w niebespieczeństwo; bo nic bywa nic zataiono przed Królem i ty sam byłbyś przeciwko mnie.

III. 14. Tedy rzekł Ioab: Nie będęć się ia tu bawił z tobą; przetoż wziąwszy trzy drzewca w rękę swoię, wraził ie w serce Absalomowe, gdy ieszcze żyw był na dębie.

15. A obskoczywszy Absaloma dziesięć sług, którzy nosili broń Ioabowę, bili, i zabili go.

16. W tym zatrąbił Ioab w trąbę, i wrócił się lud z pogoni za Izraelem; bo Ioab zatrzymał lud.

17. A wziąwszy Absaloma, wrzucili go w tymże lesie w dół wielki, i nanosili nań bardzo wielką kupę kamienia.

nia. Ale wszystek Izrael uciekł, każdy do namiotów swoich.

18. A Absalom wziął był, i wystawił sobie za żywota swego słup, który iest w dolinie królewskiéy; bo mówił: Niemam syna; iednak zostawię pamiątkę imienia mego. Przetoż nazwał on słup imieniem swoiém, który zowią mieysce Absalomowe aż do dzisieyszego dnia.

19. Tedy Achymaas, syn Sadoków, rzekł: Proszę niech idę a oznaymię Królowi ucieszną nowinę iż go wybawił PAN z ręki nieprzyiaciół iego.

20. Ale mu rzekł Ioab: Nie byłbyś wdzięcznym posłem dzisia; lecz to opowiesz dnia drugiego, a dziś nie daway o tym znać, przeto iż syn królewski zginął.

21. Potym Ioab rzekł do Chusego: Idź, oznaymi Królowi, coś widział. A tak ukłoniwszy się Chusy Ioabowi, bieżał.

22. I mówił powtóre Achymaas, syn Sadoków, i rzekł do Ioaba: Bądź co bądź, proszę niech i ia bieżę za Chusym. I rzekł Ioab: Przeczbyś ty miał bieżéć, synu móy, gdyż niemasz, cobyś dobrego zwiastował?

23. I rzekł: Bądź co bądź, pobieżę. I rzekł mu Ioab: Bieżże. A tak bieżał Achymaas prostszą drogą, i uprzedził Chusego.

24. A Dawid siedział między dwiema bramami. I wyszedł stróż na dach bramy na mur, a podniozszy oczy swe, uyrzał męża iednego bieżącego.

25. Tedy zawoławszy stróż, opowiedział to Królowi. I rzekł Król: Ieżliżeć sam iest, dobre poselstwo w uściech iego. A gdy ten śpiesznie szedł, i przybliżał się,

26. Uyrzał stróż i drugiego męża bieżącego, i zawołał stróż na wrotnego, mówiąc: Oto i drugi mąż bieży sam. I rzekł Król, i ten dobre poselstwo niesie.

27. Nad to rzekł stróż: Zda mi się bieg pierwszego, iako bieg Achymaasa, syna Sadokowego. I rzekł Król: Mąż to dobry, i z dobrém poselstwem idzie.

28. Tedy zawołał Achymaas, i rzekł do Króla: Pokoy; i ukłonił się Królowi twarzą swoią ku ziemi, i rzekł: Błogosławiony PAN Bóg twóy, któryć podał te męże, co podnieśli ręce swe przeciw Królowi, panu memu.

29. I rzekł Król: Iakoli się ma syn móy Absalom? Tedy Achymaas odpowiedział: Widziałem zamięszanie wielkie, gdy posyłał sługę królewskiego Ioab, i mnie, sługę twego; ale nie wiem, co było.

30. Potym rzekł Król: Odstąp, a stań tam; a on odstąpiwszy, stanął.

IV. 31. A w tym Chusy przyszedł i rzekł: Odpowiada się Królowi, panu memu, że cię wybawił PAN dzisia z ręki wszystkich, którzy powstali przeciwko tobie.

32. I rzekł Król do Chusego: A iakoli się ma syn móy Absalom? Odpowiedział Chusy: Boday tak byli nieprzyiaciele Króla, pana mego, i wszyscy, którzy powstawaią przeciw tobie na złe, iako syn twóy!

33. Tedy się zasmucił Król, i wstąpił na salę onéy bramy, a płakał, i tak mówił idąc: Synu móy Absalomie, synu móy! Synu móy Absalomie! o bym ia był umarł miasto ciebie! Absalomie, synu móy, synu móy.

Rozdział XIX.

I. Dawid płacze Absaloma 1-4. II. Ioab go oto gromi. 5-8. III. Na królestwo od wszystkich przywrócony iest 9-15. IV. Semei go przeprasza 16-23. V. i Mefiboset 24-30. VI. Barsylai go odprowadza. 31-40. VII. a Izrael z Iudą swarzą się. 41-43.

I oznaymiono Ioabowi: Oto, Król płacze i żałuie Absaloma.

2. Przetoż się ono zwycięstwo dnia onego obróciło w płacz wszystkiemu ludowi; albowiem usłyszał lud dnia onego, że mówiono: Żałosny iest Król dla syna swego.

3. Zaczym wkradał się lud onego dnia, wchodząc do miasta, iako się więc wkrada lud, który się wstydzi uciekaiąc z bitwy.

4. A Król nakrywszy oblicze swoie, wołał głosem wielkim: Synu móy Absalomie, Absalomie, synu móy, synu móy!

II. 5. Tedy wszedł Ioab do Króla w dom.

w dom, i rzekł: Zhańbiłeś dziś oblicze wszystkich sług twoich, którzy wybawili duszę twoię dzisia, i duszę synów twoich, córek twoich, i duszę żon twoich, i duszę załóżnic twoich,

6. Miłuiąc te, którzy cię maią w nienawiści, a nienawidząc tych, którzy cię miłuią. Albowiem pokazałeś dziś, że sobie nie poważasz Hetmanów, i sług twoich: bom doznał tego dziś, że gdyby Absalom był żyw, chocbyśmy my wszyscy dziś byli pobici, tedyćby się to bardzo podobało.

7. Przetoż teraz wstań, wynidź, a mów łagodnie do sług twoich. Boć przez PANA przysięgam, ieżli ty nie wynidziesz, że nie zostanie żaden z tobą téy nocy, a będzieć to gorzéy, niżli wszystko złe, którekolwiek na cię przychodziło od młodości twoiéy aż dotąd.

8. Wstał tedy Król, i siadł w bramie; i opowiedziano to wszystkiemu ludowi, mówiąc: Oto Król siedzi w bramie. I przyszedł wszystek lud przed oblicze królewskie; ale Izraelczycy uciekli byli, każdy do namiotu swego.

III. 9. I stało się, że się wszystek lud sprzeczał z sobą we wszystkich pokoleniach Izraelskich, mówiąc: Król wyrwał nas z rąk nieprzyiaciół naszych, tenże nas téż wyrwał z Filistyńskich, a teraz uciekł z ziemi przed Absalomem.

10. Lecz Absalom, któregośmy byli pomazali nad sobą, zginął w bitwie; a teraz przeczże wy zaniedbywacie przyprowadzić zasię Króla?

11. Przetoż Król Dawid posłał do Sadoka i do Abiatara, Kapłanów z temi słowy: Powiedzcie starszym ludskim, mówiąc: Przeczże macie bydź poślednieyszymi w przyprowadzeniu zasię Króla do domu iego? Albowiem słowa wszystkiego Izraela dochodziły Króla do domu iego.

12. Bracia ście moi, kość moia, i ciało ście moie: przeczże tedy macie bydź pośledienieyszymi w przywróceniu Króla?

13. Amazie także powiedzcie: Izaliś ty nie iest kość moia, i ciało moie? To niech mi uczyni Bóg, i to niech przyczyni, ieżli Hetmanem * woyska nie będziesz przedemną po wszystkie dni, miasto Ioaba. *2Sam.17,25. r. 20, 4.

14. A tak nakłonił serce wszystkich mężów ludskich iako męża iednego, że posłali do Króla mówiąc; Nawróć się ty, i wszyscy słudzy twoi.

15. Wrócił się tedy Król, i przyszedł aż do Iordanu; a lud ludski wyszedł był do Galgal, aby zaszedł w drodze Królowi, a przeprowadził Króla przez Iordan.

IV. 16. Pośpieszył się także * Semei, syn Giery, syna Iemini, który był z Bahurym, i wyszedł z mężami ludskimi przeciwko Królowi Dawidowi. * 2 Sam. 16, 5. 1 Król. 2, 8.

17. A było tysiąc mężów z nim z Beniamitów; * Syba także, sługa domu Saulowego, i piętnaście synów iego, i dwadzieścia sług iego z nim, i szczęśliwie się przeprawili za Iordan do Króla. *2Sam.9,2. r.16,1.

18. Przeprawili téż prum, aby przewieziono czeladź królewską, a iżby uczyniono, coby mu się naylepiéy podobało; a Semei, syn Giery, upadł przed Królem, gdy się przeprawiał przez Iordan,

19. I rzekł do Króla; Nie przyczytay mi, * panie móy, nieprawości, ani wspominay, co lekkomyślnię uczynił sługa twóy onegoż dnia, gdy wyszedł Król, pan móy, z Ieruzalem, aby to miał przypuszczać Król do serca swego; *2Sam.16,5.

20. Albowiem zna sługa twóy, żem zgrzeszył; a otom dziś przyszedł pierwéy niż kto ze wszystkiego domu Iózefowego, abym zaiechał drogę Królowi, panu memu.

21. Tedy odpowiedział Abisai, syn Sarwii, i rzekł: Izaż dla tego nie ma bydź zabity Semei, że złorzeczył pomazańcowi PAńskiemu?

22. Ale mu rzekł Dawid; Coż wam * do tego synowie Sarwii, żeście mi dziś ** przeciwnymi? Izali dziś ma bydź zabity kto w Izraelu? Bo azaż nie wiem, żem ia dziś został Królem nad Izraelem? *2Sam.16,10. ** Matt. 16, 23.

23. I rzekł Król do Semeia: Nie umrzesz, i przysiągł mu Król.

V. 24. Mefiboset także, wnuk Saulów,

łów, wyiechał przeciw Królowi, który ani chędożył nog swoich, ani czosał brody swoiéy, ani prał szat swoich, ode dnia, którego był wyszedł Król, aż do dnia, którego się wrócił w pokoiu.

25. I stało się, gdy żabieżał w Ieruzalem Królowi, rzekł mu Król: Przeczżeś nie szedł ze mną Mefibosecie?

26. A on mu odpowiedział: Królu, panie móy, zdradził mię sługa móy; bo rzekł był sługa twóy, osiodłam sobie osła, żebym wsiadszy nań, iechał z Królem, gdyż iest * chromy sługa twóy. *2Sam.4,4. r.9,3.

27. I * oskarzył sługę twego przed Królem, panem moim; ale Król pan móy, iest iako Anioł Boży; przetoż uczyń co dobrego iest w oczach twoich.

28. Albowiem wszyscy z domu oyca mego byliśmy godni śmierci przed Królem, panem moim, a przecięś ty posadził sługę twego między tymi, którzy iadaią u stołu twego; I coż ieszcze za sprawiedliwość moia, abym się miał więcéy uskarzać na Króla?
* 2 Sam. 9, 7.

29. Rzekł mu tedy Król: Coż masz więcéy mówić w sprawie twoiéy? Iużem rzekł, ty i Syba, * podzielcie się maiętnością. *2Sam.16,4.

30. A Mefiboset rzekł do Króla: I wszystko niech weźmie, gdy się tylko wrócił Król, pan móy, w pokoiu do domu swego.

VI. 31. Barsylai * też Galaadczyk wyszedszy z Rogielim, przeprawił się z Królem przez Iordan, aby go prowadził za Iordan. *1Król.2,7.

32. A Barsylai był bardzo stary, maiąc * ośmdziesiąt lat, który podeymował Króla, póki mieszkał w Mahanaim; ** bo był człowiekiem bogatym bardzo. *Ps.90,10.
** 2 Sam. 17, 27.

33. I rzekł Król do Barsylaiego: Pódź ze mną, a będę cię chował przy sobie w Ieruzalem.

34. Ale Barsylai odpowiedział Królowi: Wieleż iest dni lat żywota mego, żebym miał iść z Królem do Ieruzalem?

35. Ośmdziesiąt lat mi dzisia; izali mogę rozeznać między dobrym a złym? izali poczuie smak sługa twóy w tym, cobym iadł, albo cobym pił? izali słuchać mogę więcéy głosu śpiewaków i śpiewaczek? a przeczżeby miał bydź sługa twoy ieszcze ciężarem Królowi, panu memu?

36. Ieszcze trochę póydzie sługa twóy za Iordan z Królem; bo czemużby mi miał dawać Król takową nagrodę?

37. Niech się wróci proszę sługa twóy, abym umarł w mieście moiém, przy grobie oyca mego i matki moiéy; ale oto sługa twóy Chymham póydzie z Królem, panem moim, uczyńże mu, co dobrego iest w oczach twoich.

38. I rzekł Król: Niechże ze mną idzie Chymham, a ia mu uczynię, co dobrego będzie w oczach twoich; nad to, cokolwiek żądać będziesz ode mnię, toć uczynię.

39. A gdy się przeprawił wszystek lud przez Iordan, Król się też przeprawił. Tedy pocałował Król Barsylaiego, i błogosławił mu, który się wrócił do mieysca swego.

40. Potym przyszedł Król do Galgal, przyszedł też z nim Chymham. Wszystek też lud Iudski prowadził Króla, także i połowa ludu Izraelskiego.

VII. 41. A oto, wszyscy mężowie Izraelscy, zszedszy się do Króla, mówili do niego: Czemuż cię wykradli bracia nasi, mężowie Iudscy, i przeprowadzili Króla i dom iego przez Iordan, i wszystkie męże Dawidowe z nim?

42. I odpowiedzieli wszyscy mężowie Iudscy mężom Izraelskim: Przeto, iż nam powinny iest Król. A przeczże się gniewać macie o to? izaliż nam za to ieść Król dawa, albo nam iakie dary rozdał?

43. Tedy odpowiedzieli mężowie Izraelscy mężom Iudskim, i rzekli: Dziesięć kroć więcéy mamy do Króla; przetoż i Dawid więcéy do nas należy, niż do was. Przeczżeście nas lekce poważyli? Azażeśmy my o to pierwey nie mówili, abyśmy przywrócili Króla swego? Ale srozsza była mowa mężów Iudskich, niż mowa mężów Izraelskich.

ROZDZIAŁ XX.

I. Seba odwodzi Izraelczyki od Dawida, który założnice zelżone zamknął, 1-3. II. Za Sebą w pogoń posłał 4-7. III. gdzie Ioab Amazę zdradliwie zabił, 8-12. IV. i Abelę miasto tak długo oblężeniem trapił, 13-21. V. aż mu głowę Sebowę z miasta wyrzucono 22-26.

Tedy się tam poiawił mąż niepobożny, którego zwano Seba, syn Sichry, mąż Iemini. Ten zatrąbił w trąbę, i rzekł: Nie mamy my działu * w Dawidzie, ani mamy dziedzictwa w synu Isaiego; wróć się każdy do namiotów swoich o Izraelu!
* 1 Król. 12, 16.
2. A tak odstąpili wszyscy mężowie Izraelscy od Dawida za Sebą, synem Sichry; ale mężowie Iudscy trzymali się Króla swego od Iordanu aż do Ieruzalem.
3. I przyszedł Dawid do domu swego w Ieruzalem; a wziąwszy Król dziesięć niewiast założnic, które był zostawił, * aby strzegły domu, oddał ie pod straż, i żywił ie, ale do nich nie wchodził; i były pod strażą aż do dnia śmierci swoiéy w wdowim stanie. *2Sam.15,16.
II. 4. Potym rzekł Król do * Amazy: Zbierz mi męże Iudskie za trzy dni; ty się też tu staw. *2Sam.19,13.
5. A tak poszedł Amaza, aby zebrał lud Iudski; lecz się zabawił nad czas naznaczony, który mu był naznaczył.
6. I rzekł Dawid do Abisaiego: Teraz gorzéy nam uczyni Seba, syn Sichry, * niż Absalom; przetoż ty weźmi sługi pana twego, a goń go, by snadź nie znalazł sobie miast obronnych, i nie uszedł z oczu naszych.
* 2 Sam. 15, 18.
7. Tedy wyszli z nim mężowie Ioabowi, i Cheretczycy i Feletczycy, i wszystko rycerstwo, a wyszli z Ieruzalem w pogoń za Sebą, synem Bichry.
III. 8. A gdy byli u wielkiego kamienia, który iest w Gabaon, tedy im Amaza zabieżał. A Ioab miał przepasaną szatę swą, w któréy chodził, a na niéy pas z mieczem przypasany do biodr swoich w pochwach swych, którego snadnie mógł dobyć, i zaś schować.
9. I rzekł Ioab do Amazy: Iakoż się masz bracie móy? i uiął ręką prawą Ioab Amazę za brodę, iakoby go całować miał.
10. Ale Amaza nie postrzegł miecza, który był w ręce Ioabowéy; i * przebił go nim pod piąte żebro, i wylał trzewa iego na ziemię, a tak za iedną raną umarł. A Ioab i Abisai, brat iego, szli w pogoń za Sebą, synem Bichry. *1Król.2,5.
11. Tedy stanął ieden nad nim z sług Ioabowych, i rzekł: Ktokolwiek iest życzliwy Ioabowi, a ktokolwiek trzyma z Dawidem, niech idzie za Ioabem.
12. Lecz Amaza walał się w krwi w pośrzod drogi. A widząc on mąż, iż się zastanawiał wszystek lud nad nim; zwlekł Amazę z drogi na pole, i przyrzucił go szatą, gdyż widział, że ktokolwiek szedł mimo niego, zastanawiał się.
IV. 13. A gdy był zwleczony z drogi bieżał każdy mąż za Ioabem, goniąc Sebę, syna Bichry.
14. Który iuż był przeszedł przez wszystkie pokolenia Izraelskie aż do Abel i Betmaacha ze wszystkimi Berymczykami, którzy się też byli zebrali, a szli za nim.
15. A gdy się tam ściągnęli, oblegli go w Abeli Betmaacha, i usypali szańce przeciw miastu, tak iż stały przed murem, a wszystek lud, który był z Ioabem, usiłował obalić mury.
16. W tym zawołała z miasta niektóra niewiasta mądra: Słuchaycie, słuchaycie! rzeczcie proszę do Ioaba: Przystąp sam, a rozmówię się z tobą.
17. Który gdy do niéy przystąpił, rzekła mu ona niewiasta: Tyżeś iest Ioab? I odpowiedział: Iestem. Tedy mu rzekła: Słuchay słów służebnicy twoiéy; i odpowiedział: Słucham.
18. Przetoż rzekła, mówiąc: Powiadano przed tym, mówiąc: * Koniecznie pytać się będą w Abelu, a tak się wszystko sprawi. *5M.20,11.
19. Iam iest iedno miasto z spokoynych i wiernych w Izraelu, a ty szu-

kasz

kąsz, abyś zatracił miasto i mątkę w Izraelu; przecześ chcesz zburzyć dziedzictwo PAńskie?
20. I odpowiedział iéy Ioab, mówiąc: Nieday, nieday nu tego Boże, abym miał podwrócić i zburzyć ie.
21. Nie tákci się rzecz ma. Ale mąż z góry Efraim, imieniem Seba, syn Bichry, podniosł rękę swą przeciw Królowi Dawidowi; wydaycież go samego, a odciągnę od miasta. Zatym rzekła niewiasta do Ioaba: Oto głowę iego zrzucą do ciebie z muru.
V. 22. A tak sprawiła to ona niewiasta u wszystkiego ludu mądrością swoią, że ściąwszy głowę Sebie, synowi Bichry, zrzucili ią do Ioaba, który zatrąbił w trąbę, i rozeszli się wszyscy od miasta, każdy do namiotów swoich; Ioab się też wrócił do Króla do Ieruzalem.
23. I był Ioab Hetmanem nad wszystkiém woyskiem Izraelskim, a Banaias, syn Ioiady, nad Cheretczykami i nad Feletczykami. *2Sam.8,16.
24. Adoram był Poborcą, a Iozafat, syn Ahyludów, Kanclerzem.
25. Seia Pisarzem, a Sadok i Abiatar byli Kapłanami.
26. Hyra także Iairtczyk był Książęciem u Dawida.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Głód trzyletny śmiercią siedmi synów Saulowych uśmierzony, 1-9. II. których ciał Resfa strzegła, 10. III. a Dawid ie pogrzebł z kościami Saula i Ionatana 11-14. IV. Cztery bitwy sławne z Filistyny 15-22.

I był głód za dni Dawidowych przez trzy lata, iednego roku po drugim. Tedy szukał * Dawid oblicza PAńskiego, któremu rzekł PAN: Dla Saula, i dla domu iego krwawego, przeto iż pomordował Iabaonity.
2. Przyzwał tedy Król Gabaonitów, i rzekł do nich: (A ci Gabaonitowie nie byli z synów Izraelskich, ale z ostatków Amorreyczyków, którym acz byli synowie Izraelscy * przysięgli, wszakże ie usiłował Saul wyplenić z gorliwości swéy dla synów Izraelskich i Iudskich.) *Ioz.9,19.
3. I rzekł Dawid do Gabaonitów: Coż wam mam uczynić? a czym was ubłagać, abyście błogosławili dziedzictwu PAńskiemu?
4. I odpowiedzieli mu Gabaonitowie: Nie idzie nam o śrebro ani o złoto z Saulem, i z domem iego, ani o to, żebyśmy zabili kogo w Izraelu. A on rzekł: Cokolwiek rzeczecie, uczynię wam.
5. Którzy rzekli do Króla: Męża, który nas wygubił, i na tym był, aby nas do szczętu wytracił, żeby nas nic nie zostało we wszystkich granicach Izraelskich,
6. Wydaycie nam siedmi mężów z synów iego, a obiesiemy ie PANU w Gabaa Saula niekiedy wybranego PAńskiego. Tedy rzekł: Wydam.
7. Lecz zfolgował Król Mefibosetowi, synowi Ionatana, syna Saulowego, dla przysięgi * PAńskiéy, która była między nimi, między Dawidem i między Ionatanem, synem Saulowym. *1Sam.18,3. r.20,15. r.23,18.
8. Ale wziął Król dwu synów Resfy, córki Aie, które porodziła Saulowi, Armoniego i Mefiboseta, i pięci synów siostry Michole, córki Saulowéy, które porodziła Adryelowi, synowi Barsylaia Meholatyckiego,
9. I wydał ie w ręce Gabaonitów, i obiesili ie na górze przed PAnem. I umarli oni siedm pospołu, a pobici są w pierwsze dni żniwa, na początku żniwa ięczmiennego.
II. 10. A wziąwszy Resfa, córka Aie, wór, rozpostarła go na skale, na początku żniwa, ażby na nie kropił deszcz z nieba, i nie dopuszczała ptactwu powietrznemu, padać na nie we dnie, ani zwierzowi polnemu w nocy.
III. 11. Tedy oznaymiono Dawidowi, co uczyniła Resfa, córka Aie, założnica Saulowa.
12. Przetoż szedszy Dawid wziął kości Saulowe, i kości Ionatana, syna iego, od starszych Iabes Galaadskiego, którzy ie byli ukradli z ulicy Betsańskiéy, kędy ie byli * zawiesili Filistynowie onegoż dnia, gdy porazili Filistynowie Saula w Gielboe.
* 1 Sam. 31, 10, 12.
13. A tak wziął stamtąd kości Saulowe

łowe i kości Ionatana, syna iego; zebrano też kości obieszonych.
14. I pogrzebli kości Saulowe i Ionatana, syna iego, w ziemi Beniaminna w Sela, w grobie Cysá, oyca iego, a uczynili wszystko, co był rozkazał Król; a tak potym ubłagany był Bóg ziemi.
IV. 15. I była zasię woyna między Filistynami i Izraelem; i ciągnął Dawid i słudzy iego z nim, a walczyli przeciwko Filistynom, tak, że ustał Dawid.
16. Tedy Iesbibenob, który był z synów iednego Olbrzyma, (a grot drzewca iego ważył trzy sta syklów miedzi, a miał przypasany miecz nowy) umyślił był zabić Dawida.
17. Ale go ratował Abisai, syn Sarwii, a raniwszy Filistyna zabił go. Przetoż przysięgli mężowie Dawidowi, mówiąc mu: Nie póydziesz więcéy z nami na woynę abyś nie zgasił pochodni Izraelskiéy.
18. I stało się potym, że była znowu woyna w Gob z Filistynami, * i zabił Sobochai Husatycki Safa, który był z synów tegoż Olbrzyma.
* 1 Kron. 20, 4.
19. Była też ieszcze inna woyna w w Gob z Filistynami, kędy zabił Elhana, syn Iaare Oregim, Betlehemczyk, * brata Goliatowego z Get, którego drzewce u włoczni było iako nawóy tkacki. *1Kron.20,5.
20. Nad to ieszcze była woyna w Get, kędy był mąż wielkiego wzrostu, maiąc po sześci palców u rąk swoich, i po sześci palców u nog swoich wszystkich dwadzieścia i cztery, a ten też był synem tegoż Olbrzyma.
21. Ten gdy urągał Izraelowi, zabił go Ionatan, syn Samaa, brata Dawidowego.
22. Ci czteréy byli synowie iednego Olbrzyma z Get, a ci polegli od ręki Dawidowéy, i od ręki sług iego.

Rozdział XXII.

Piosnka i dziękczynienie, Dawidowe za wybawienie od wszech nieprzyiaciół iego.

I mówił Dawid PANU słowa téy pieśni w on dzień, gdy go wybawił PAN z rąk wszystkich nieprzyiaciół iego i z ręki Saulowéy;
2. I rzekł: PAN, * opoka moia i twierdza moia, i wybawiciel mój ze mną. *Ps.18,3.
3. Bóg, skała moia, w nim będę * ufał, tarcz moia, róg zbawienia mego, podwyższenie moie, i ucieczka moia, zbawiciel mój, który mię od gwałtu wybawia. *Żyd.2,13.
4. Wzywałem PANA chwały godnego, a od nieprzyiaciół moich byłem wybawiony.
5. Albówiem ogarnęły mię były boleści śmierci, potoki niezbożnych przestraszyły mię.
6. Boleści grobu ogarnęły mię, zachwyciły mię sidła śmierci.
7. W utrapieniu * moiem wzywałem PANA, a do Boga mego wołałem, i wysłuchał z kościoła swego głos mój, a wołanie moie przyszło do uszu iego.
* Ps. 50, 15.
8. Tedy się wzruszyła, a zadrzała ziemia, a fundamenty nieba zatrząsnęły, i wzruszyły się dla gniewu iego.
9. Wystąpił dym z nozdrz iego, a ogień z ust iego pożyraiący; węgle rozpaliło się od niego.
10. Nakłonił niebios i zstąpił, a ciemność była pod nogami iego.
11. I ieździł na Cherubinach, i latał, i widzian iest na skrzydłach wiatrowych.
12. Położył ciemność około siebie miasto przybytku, zgromadzenie wód z obłoki niebieskimi.
13. Od iasności oblicza iego rozpaliło się węgle ogniste.
14. Zagrzmiał PAN z nieba, a naywyższy wydał głos swój.
15. Wypuścił i strzały, a rozproszył ie, i błyskawicą potarł ie.
16. I okazały się głębokości morskie, a odkryły się grunty świata na fukanie PAńskie, na tchnienie Ducha z nozdrz iego.
17. Posławszy z wysokości, przyiął mię, wyrwał mię z wód wielkich.
18. Wybawił mię od nieprzyiaciela mego potężnego, od tych, którzy mię mieli w nienawiści, choć byli mocnieyszymi nad mię.
19. Uprzedzili mię w dzień utrapienia

nia mego; ale PAN był podporą moią.
20. I wywiodł mię na przestrzeństwo; wybawił mię; bo mię sobie upodobał.
21. Oddał mi PAN według sprawiedliwości moiéy według czystości rąk moich oddał mi,
22. Gdyżem strzegł drog PAńskich, anim niezbożnie nie odstawał od Boga mego.
23. Albowiem wszystkie sądy iego są przed obliczem moiém, i ustawy iego, a nie odstąpiłem od nich.
24. A będąc doskonały przed nim wystrzegałem się nieprawości moiéy.
25. Przetoż oddał mi PAN według sprawiedliwości moiéy, według czystości moiéy przed oblicznością oczu swych.
26. Z miłosiernym * miłosiernie postępuiesz, z mężem doskonałym doskonałym iesteś. *Ps.18,26.
27. Z czystym czysty iesteś, a z przewrótnym surowie się obchodzisz.
28. Ale wybawiasz lud ubogi, a oczy twoie przed wyniosłymi opuszczasz.
29. Tyś zaiste pochodnią moią o PANIE, a PAN oświeci ciemności moie.
30. Bo w tobie przebiegłem woysko, w Bogu moim przeskoczyłem mur.
31. Droga Boża iest * doskonała, wyrok PAński ** nader czysty tarczą iest wszystkim, którzy w nim ufaią.
* 5 Moy. 32,4. Dan. 4,34. Obia. 15,3.
** Ps. 12,7. Ps.119,140. Przyp. 30,5.
32. Albowiem któż iest Bogiem * oprócz PANA? a kto opoką oprócz Boga naszego? *5Moy.32,39.
* 1 Sam. 2,2. Ps. 86,8. Izai. 45,5.
33. Bóg iest mocą moią w woysku: on czyni doskonałą drogę moię.
34. Równa nogi moie z ielenimi, na wysokich mieyscach moich stawia mię.
35. Cwiczy * ręce me do boiu, tak że kruszę łuk miedziany ramiony swemi. *Ps.144,1.
36. Albowiem dałeś mi tarcz zbazbawienia tego, a w cichości twoiéy rozmnożyłeś mię.
37. Rozszyrzyłeś kroki moie podemną, tak iż się nie zachwiały kostki moie.
38. Goniłem nieprzyiacioły moie, i wytraciłem ie, a nie wróciłem się, ażem ie wyplenił.
39. I wyniszczyłem ie, i poprzebiiałem ie, tak iż nie powstaną: upadli pod nogami moiemi.
40. Tyś mię przepasał mocą ku bitwie, a popaliłeś pod mię powstawaiące przeciwko mnie.
41. Nad to podałeś mi szyie nieprzyiaciół moich, którzy mię mieli w nienawiści, i wykorzeniłem ie.
42. Poglądali, ale nie był wybawiciel; wołali na PANA, ale ich nie wysłuchał.
43. I potarłem ie iako proch ziemi, iako błoto na ulicach podeptawszy ie, rozmiotałem ie.
44. Tyś mię od sporu ludu mego wyrwał; zachowałeś mię, abym był głową narodów; lud, któregom nie znał, służył mi.
45. Synowie obcy kłamali mną, a skoro usłyszeli, byli mi posłusznymi.
46. Synowie obcy opadli, a drzeli i w zamknieniu swém.
47. Zywie PAN, i błogosławiona skała moia; niechże będzie wywyższony Bóg, opoka zbawienia mego.
48. Bóg iest, który mi dawa pomsty, a podbiia narody pod mię.
49. Który mię wywodzi od nieprzyiaciół moich, a nad tymi, którzy powstawaią przeciwko mnie, wywyższasz mię, od człowieka niepobożnego wybawiasz mię.
50. Przetoż będę cię wyznawał PANIE * między narodami, a imieniowi twemu śpiewać będę.
* Rzym. 15, 9.
51. On iest wieżą zbawienia Króla swego, a czyniący miłosierdzie nad pomazańcem swoim Dawidem, i nad nasieniem iego aż na wieki.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Ostatnie słowa Dawidowe, 1-7. II. imiona Hetmanów iego, i sprawy ich rycerskie 8-39.

A teć są ostateczne słowa Dawidowe. Rzekł Dawid, syn Isaiego, rzekł mówię mąż, który był zacnie wywyższony, pomazaniec Boga Iakubowe-

bowego, i wdzięczny w pieśniach Izraelskich:
2. Duch PAński mówił przez mię, a słowa iego pochodziły przez ięzyk móy.
3. Mówił Bóg Izraelski do mnie, mówiła skała Izraelska: Ten, który panować będzie nad ludem, będzie sprawiedliwy, panować będzie w boiaźni Bożéy.
4. Będzie iako bywa światłość poranna, gdy słońce rano bez obłoków wschodzi, a iako od iasności po deszczu wyrasta ziele z ziemi.
5. A choć nie taki iest dom móy przed Bogiem, iednak przymierze wieczne postanowił * ze mną, utwirdzone we wszystkim i obwarowane. A w tymci iest wszystko zbawienie moie, i wszystka uciecha moia, aczkolwiek temu ieszcze wzrostu nie dawa. *2Sam.5,12.
6. Ale niepobożni wszyscy będą iako ciernie wyrwani, którego rękoma nie biorą.
7. Lecz kto się go iedno chce dotknąć, obwaruie się żelazem i drzewem włoczni, albo ogniem wypala ie do szczętu na mieyscu iego.
II. 8. Teć * są imiona mocarzów, które miał Dawid: Iozeb Basebet Tachmoiczyk, nayprzednieyszy między trzema, który się z uciechą rzucił na ośm set ludu z włocznią, aby ie zabił w iednéy potrzebie.
* 1 Kron. 11, 10.
9. A po nim był Eleazar, syn Dodonów, syna Ahohowego, między trzema mocarzami, którzy byli z Dawidem; a sromotnie łżyli Filistyny, którzy się byli zebrali ku bitwie, gdy byli odciągnęli mężowie Izraelscy.
10. Ten powstawszy, bił Filistyny, tak iż ustała ręka iego, i zdrętwiała ręka iego przy mieczu. Tedy sprawił PAN wielkie wybawienie dnia onego, tak, że się lud wrócił za nim, tylko aby korzyści zbierał.
11. A po nim był Semma, syn Agi, Hararczyk; albowiem gdy się byli Filistynowie zebrali do kupy, kędy była część pola pełnego soczewicy, a lud inny był uciekł przed Filistynami:
12. Tedy zstanąwszy w pośrzod onéy części pola, obronił go, i pobił Filistyny. A tak sprawił PAN wielkie wybawienie.
13. Wyszli też oni trzéy z trzydziestu przednieyszych, a przyszli we żniwa do Dawida, do iaskini Odollam, gdy się woysko Filistyńskie było obozem położyło w dolinie * Refaim.
* 2 Sam. 5, 18.
14. A Dawid na ten czas był na mieyscu obronném; straż też Filistyńska na ten czas była w Betlehem.
15. Tedy pragnął Dawid, i rzekł: O by mi się kto dał napić wody z studni Betlehemskiéy, która iest u bramy!
16. Przetoż wpadli ci trzéy mocarze do obozu Filistyńskiego, i naczerpali wody z studni Betlehemskiéy, która była u bramy, którą nieśli, i przynieśli do Dawida. Ale iéy on nie chciał pić, lecz ią wylał przed PANEM,
17. I rzekł: Nie day mi tego PANIE, abym to miał uczynić. Izali to nie krew mężów, którzy szli z niebespieczeństwem dusz swoich? I nie chciał iéy pić. Toć uczynili oni trzéy mocarze.
18. Także Abisai, brat Ioabów, syn Sarwii, był przednieyszym między trzema. Ten podniosł włocznią swą przeciwko trzema * stom, i zabił ie, i był sławnym między trzema.
* 1 Kron. 11, 20.
19. Z tych trzech będąc naysławnieyszym, był ich Hetmanem; wszakże onych trzech pierwszych nie doszedł.
20. Banaias też syn Ioiady, syn męża rycerskiego, zacny w swych sprawach, z Kabseel; ten zabił dwu mocarzów Moabskich, tenże szedszy zabił lwa w pośrzodku studni we dni śnieżne.
21. Tenże zabił męża Egipczanina, męża na podziw wielkiego, który Egipczanin miał w ręku włocznią; a on szedł ku niemu z kiiem, a wydarszy włocznią z ręki Egipczanina zabił go włocznią iego.
22. Toć uczynił Banaias, syn Iaiady, który też był sławny między onymi trzema mocarzami.
23. Z tych trzydziestu był naysławnieyszym; wszakże onych trzech nie do-

doszedł, i postawił go Dawid nad drabantami * swoimi. *2Sam.8,18. r. 20, 23.

24. Był też Asael, brat Ioabów między trzydziestą. A ci są: Elkanan, syn Dodonów, Betlehemczyk;

25. Samma Harodczyk; Elika Harodczyk.

26. Heles Faltyczyk; Hyra, syn Ikkiesów, Tekuitczyk;

27. Abiezer Anatotczyk; Mobonai Husatczyk;

28. Selmon Ahohytczyk; Maharai Netofatczyk.

29. Heleb, syn Baany, Netofatczyk; Itai, syn Rybaiego, z Gabaat synów Beniaminowych;

30. Banaias Faratończyk; Haddai od potoka Gaas;

31. Abialbon Arbatczyk: Asmawet Barchomczyk;

32. Eliachba Salabończyk; z synów Iassonowych Ionatan;

33. Semma Hororczyk; Abyam, syn Sararów, Ararytczyk;

34. Elifelet, syn Achasbaiów, syna Machatego; Eliam, syn Achytofela Gilończyka.

35. Hezrai Karmelczyk; Farai Arbytczyk.

36. Igal, syn Natana z Soby; Bani Gadczyk.

37. Selek Ammonitczyk; Nacharai Berotczyk, który nosił broń Ioaba, syna Sarwii;

38. Hyra Ietrytczyk; Gareb Ietrytczyk;

39. Uryasz Hetteyczyk. Owa wszystkich trzydzieści i siedm.

Rozdział XXIV.

1. Dawid lud liczyć każe 1-9. II. Bóg się nań o to gniewa, 10. III. i ze trzech plag iednę obierać mu rozkazuie. 11-14. IV. Powietrzem siedmdziesiąt tysięcy ludu pomarło. 15 V. Pan się zlitował, 16. VI. a za modlitwą i ofiarą Dawidową, powietrze uśmierzył. 17-25.

Tedy się znowu popędliwość PAńska zapaliła na Izraela, gdy pobudził szatan * Dawida przeciwko nim, mówiąc: Idź, policz Izraela i Iudę.
*1 Kron. 21, 1.

2. I rzekł Krol do Ioaba, Hetmana woyska swego: Przebież zaraz wszystkie pokolenia Izraelskie od Dan aż do Beerseba, a policzcie lud, abym wiedział poczet ludu.

3. Lecz Ioab rzekł do Króla: Niech przymnoży PAN Bóg twóy ludu, iako teraz iest tyle sto kroć, aby na to oczy Króla, pana mego, patrzały; ale Król, pan móy, przecz że się tego napira?

4. Wszakże przemogło słowo królewskie Ioaba i Hetmany woyska. Przetoż wyszedł Ioab, i Hetmani woyska od oblicza królewskiego, aby policzyli lud Izraelski.

5. A przeprawiwszy się przez Iordan, położyli się obozem przy Aroer po prawéy stronie miasta, które iest w pośrzod potoku Gad i przy Iaser.

6. Potym przyszli do Galaad, i do ziemi dolnéy Hadsy, a ztamtąd przyszli do Dan Iaan i w okoł Sydonu.

7. Potym przyszli ku twirdzy Tyrskiéy, i do wszystkich miast Heweyskich i Chananeyskich, zkąd wyszli na południe Iudy do Beerseba.

8. A obszedszy wszystkę ziemię, przyszli po dziewiąci miesiącach, i po dwudziestu dni do Ieruzalem.

9. I oddał Ioab poczet obliczonego ludu Królowi. A było w Izraelu ośm kroć sto tysięcy mężów rycerskich, godnych ku boiowi, a mężów Iuda pięć kroć sto tysięcy mężów.

II. 10. Potym uderzyło Dawida serce iego, gdy obliczył lud, i rzekł Dawid do PANA: Zgrzeszyłem bardzo żem to uczynił: ale teraz o PANIE! przenieś proszę nieprawość sługi twego, bomci bardzo głupie uczynił.

III. 11. A gdy wstał Dawid rano, oto, słowo PAńskie stało się do Gada Proroka, Widzącego Dawidowego, mówiąc:

12. Idź, a powiedz Dawidowi: Tak mówi PAN: Trzyć rzeczy podawam, obierz sobie iednę z tych, abymci uczynił.

13. A tak przyszedł Gad do Dawida, i oznaymił mu, a rzekł mu: Albo przyydzie na cię głód przez siedm lat w ziemi twoiéy, albo przez trzy miesiące będziesz uciekał przed nieprzyiacioly twymi, a oni cię gonić będą; albo więc przez trzy dni będzie morowe

rowe powietrze w ziemi twoiéy; rozmyślże się prętko, a obacz, co mam odpowiedzieć temu, który mię posłał.
14. I rzekł Dawid do Gada: Iestem bardzo ściśniony. Niech proszę raczéy wpadniemy w rękę PAńską, gdyż wielkie są zlitowania iego; ale w rękę ludzką niech nie wpadam.
IV. 15. Tedy przepuścił PAN powietrze morowe na Izraela od poranku aż do czasu naznaczonego, i umarło z ludu od Dan aż do Beerseba siedmdziesiąt tysięcy mężów.
V. 16. A gdy wyciągnął Anioł rękę swą na Ieruzalem, aby ie wytracił, tedy się użalił PAN onego złego, i rzekł do Anioła, który tracił lud: Dosyć teraz; zawściągni rękę twą. A Anioł PAński był podle boiewiska Arawny Iebuzeyczyka.
VI. 17. I rzekł Dawid do PANA, gdy uyrzał Anioła biiącego lud, mówiąc: Otom ia zgrzeszył, iam źle uczynił; ale te owce coż uczyniły? niech się proszę obróci ręka twoia na mię i na dom oyca mego.
18. Tedy przyszedł Gad do Dawida onegoż dnia, i rzekł mu: Idź, a zbuduy ołtarz PANU na boiewisku Arawny Iebuzeyczyka.
19. I szedł Dawid podług słowa Gadowego, iako był rozkazał PAN.
20. Tedy poyrzawszy Arawna, uyrzał Króla, i sługi iego, przychodzące do siebie; i wyszedł Arawna, a pokłonił się Królowi twarzą swą ku ziemi.
21. I rzekł Arawna: Przecże przyszedł Król, pan móy, do sługi swego? I odpowiedział Dawid: Abym kupił u ciebie to boiewisko, i zbudował na nim ołtarz PANU, żeby zahamowana była ta plaga między ludem.
22, Tedy rzekł Arawna do Dawida: Niech weźmie, a ofiaruie Król, pan móy, co się mu dobrego widzi; oto woły na całopalenie, i wozy, i iarzma wołów na drwa.
23. Wszystko to dawał Król Arawna Królowi Dawidowi. I mówił Arawna do Króla: PAN Bóg twóy niech cię sobie upodoba.
24. Lecz Król do Arawny: Nie tak: ale raczéy kupię u ciebie i zapłacę; ani będę ofiarował PANu Bogu memu całopalenia darmo danego. A tak kupił Dawid ono boiewisko i woły za pięćdziesiąt syklów śrebra.
25. Tamże zbudował Dawid ołtarz PANU, i sprawował całopalenia, i spokoyne ofiary. I ubłagany był PAN ziemi, a zahamowana iest ona plaga od Izraela.

Pierwsze Księgi Królewskie,

które też zowią trzecie królewskie.

Rozdział I.

I. Starość Dawidowa 1-4. II. Adoniasz chce królować; 5-10. III. ale Dawid za przyczyną Betsaby i Natana 11-27. IV. Salomona Królem postanowił. 28-48. V. Zaczym Adoniasz łaski szukał, 49-51. VI. a Salomon mu to opuścił. 52-53.

A gdy się Król Dawid zstarzał, i zaszedł w lata, choć go odziewano szatami, przecię się zagrzać nie mogł.
2. I rzekli mu słudzy iego: Niech poszukaią Królowi, panu naszemu, młodéy panienki, którąby stawała przed Królem, i opatrowała go, a sypiaiąc na łonie iego, żeby zagrzewała Króla, pana naszego.
3. Szukali tedy panienki piękněy po wszystkich granicach Izraelskich, i naleźli Abisag Sunamitkę, a przywiedli ią do Króla.
4. A ta panienka była bardzo piękna, i opatrowała Króla, i służyła mu; ale iéy Król nie uznał.
II. 5. Lecz Adoniasz, syn Haggity, wynosił się, mówiąc: Ia będę królował. I nasprawiał sobie wozów, i iezdnych, i pięćdziesiąt mężów, którzy biegali przed nim.
6. A nie gromił go nigdy oyciec iego, mówiąc: Przeczżeś to uczynił? A był i ten bardzo piękněy urody, kto-

którego była porodziła Haggita po*
Absalomie. *2Sam.3.4.
7, A miał zmowę z Ioabem, synem
Sarwii, i z Abiatarem Kapłanem,
którzy pomagali za Adoniaszem.
8. Ale Sadok Kapłan, i Banaias, syn
Ioiady, i Natan Prorok, i Semet,
i Rehy, i rycerstwo Dawidowe nie
przestawali z Adoniaszem.
9. Tedy nabił Adoniasz owiec, i
wołów, i bydła tłustego u kamienia
Zohelet, który był nad źrźódłem
Rogiel, i wezwał wszystkiéy braci
swéy, synów królewskich, i wszystkich
mężów z Iuda, sług królewskich.
10. Ale Natana Proroka, i Banaiasa,
i innego rycerstwa, ani Salomona,
brata swego, nie wezwał.
III. 11. Tedy rzekł Natan do Betsaby,
matki Salomonowéy; mówiąc;
A nie słyszałaś, iż króluie
Adoniasz, syn Haggity, a Dawid, pan
nasz, nie wié o tym?
12. Przetoż teraz pódź proszę, damci
radę, a zachowasz zdrowie twoie i
zdrowie syna twego Salomona.
13. Idź, a wnidź do Króla Dawida,
i mów do niego: Izaliś ty Królu, panie
móy, nieprzysiągł służebnicy
twoiéy, mówiąc: Salomon, syn
twóy, będzie królował po mnie a on
będzie siedział na stolicy moiéy?
Przeczże tedy króluie Adoniasz?
14. A gdy ty ieszcze tam będziesz
mówiła z Królem, ia przyidę za tobą,
i dopełnię słów twoich.
15. A tak weszła Betsabe do Króla
na pokoy; a Król się iuż był bardzo
zstarzał, a Abisag Sunamitka posługowała
Królowi.
16. Tedy nachyliwszy się Betsabe,
pokłoniła się Królowi, któréy rzekł
Król: Czego chcesz?
17. A ona mu odpowiedziała, Panie
móy, tyś przysiągł przez PAna Boga
twego służebnicy twoiéy, że Salomon,
syn twóy, będzie królował po
mnie, a on będzie siedział na stolicy
moiéy.
18. A oto, iuż Adoniasz króluie, a
ty teraz Królu panie móy, o tym nie
wiesz.
19. Albowiem nabił wołów i bydła
tłustego, i owiec bardzo wiele, i wezwał
wszystkich synów królewskich,
i Abiatara Kapłana, i Ioaba, Hetmana
woyska; ale Salomona, sługi
twego, nie wezwał.
20. Lecz ty Królu, panie móy,
wiesz, iż się oczy wszystkiego Izraela
oglądaią na cię, abyś im oznaymił,
kto będzie siedział na stolicy Króla,
pana mego, po tobie.
21. Inaczéy stanie się, gdy zaśnie
Król, pan móy, z oycy swymi, że
będziemy ia i Salomon, syn móy iako
grzesznicy.
22. A oto, gdy ona ieszcze mówiła
z Królem, przyszedł Natan Płorok.
23. I odpowiedziano to Królowi,
mówiąc: Oto, Natan Prorok; który
wszedszy do Króla, pokłonił się
Królowi twarzą swą ku ziemi.
24. Rzekł zatym Natan: Królu, panie
móy, zażeś ty rzekł: Adoniasz
będzie królował po mnie, a on usiędzie
na stolicy moiéy?
25. Albowiem dziś szedszy nabił wołów
i bydła tłustego, i owiec bardzo
wiele, i wezwał wszystkich synów
królewskich, i Hetmanów woysk,
i Abiatara Kapłana, a oto oni iedzą
z nim i piią, i mówią: Niech żywie
Król Adoniasz!
26. Ale mnie sługi twego, i Sadoka
Kapłana, i Banaiasa, syna Ioiadowego,
i Salomona, sługi twego, nie
wezwał.
27. Izali od Króla, PANA mego,
stała się ta rzecz? a nie oznaymiłeś
słudze twemu, kto ma siedzieć na
stolicy Króla, pana mego, po nim?
IV. 28. I odpowiedział Król Dawid,
mówiąc: Zawołaycie do mnie Betsaby;
która przyszedszy przed obliczność
królewską, stanęła przed
Królem.
29. Tedy przysiągł Król, mówiąc:
Żywie PAN, który wybawił duszę
moię z każdego ucisku;
30. Iż iakom ci przysiągł przez PANA,
Boga Izraelskiego, mówiąc:
Że Salomon, syn twóy, królować
będzie po mnie, a on usiędzie na stolicy
moiéy miasto mnie tak dziś uczynię.
31. I nachyliwszy się Betsabe twarzą
ku ziemi, ukłoniła się Królowi, i
rzekła: Niech żywie Dawid Król,
pan móy, na wieki!

32. Zatym rzekł Król Dawid: Zawołaycie do mnie Sadoka Kapłana, i Natana Proroka, i Banaiasa, syna Ioiadowego. I weszli do Króla.

33. I rzekł im Król: Weźmicie z sobą sługi pana waszego, a wsadźcie Salomona, syna mego, na mulicę moię, i prowadźcie go do Gihonu.

34. A tam go pomaże Sadok Kapłan, i Natan Prorok za Króla nad Izraelem; potym zatrąbicie w trąbę, a rzeczecie: Niech żywie Król Salomon!

35. Potym póydziecie za nim; a on przyszedszy, siędzie na stolicy moiéy, i będzie królował miasto mnie; bom mu ia rozkazał, aby był wodzem nad Izraelem i nad Iudą.

36. I odpowiedział Banaias, syn Ioiadów, Królowi, mówiąc: Amen. Niech to ztwirdzi PAN, Bóg Króla, pana mego.

37. Iako był PAN z Królem, panem moim, tak niech będzie z Salomonem, a niechay wywyższy stolicę iego nad stolicę Dawida Króla, pana mego.

38. A tak szedł Sadok Kapłan, i Natan Prorok, i Banaias, syn Ioiadów, przytym Cheretczycy, i Feletczycy, i wsadzili Salomona na mulicę Króla Dawida, a prowadzili go do Gihonu.

39. Tedy wziął Sadok Kapłan róg oleyku z namiotu, i pomazał Salomona. Potym trąbili w trąbę, i zakrzyknął wszystek lud: Niech żyie Król Salomon!

40. I szedł wszystek lud za nim. Tenże lud grał na piszczałkach, weseląc się weselem wielkiém, tak iż drżała ziemia od głosu ich.

41. Co gdy usłyszał Adoniasz, i wszyscy wezwani, którzy byli z nim, (a iuż się téż była dokończyła uczta,) słysząc téż i Ioab głos trąby, rzekł: Cóż to za krzyk miasta huczącego?

42. A gdy on tego domawiał, oto Ionatan, syn Abiatara Kapłana przyszedł. Któremu rzekł Adoniasz: Wnidź; boś ty mąż stateczny, a powiesz nam co dobrego.

43. Tedy odpowiedział Ionatan, i rzekł Adoniaszowi: Dawid Król, pan nasz, postanowił zapewne Salomona Królem.

44. Albowiem posłał z nim Król Sadoka Kapłana, i Natana Proroka, i Banaiasa, syna Ioiadowego, do tego Cheretczyki i Feletczyki, którzy go wsadzili na mulicę królewską;

45. I pomazali go Sadok Kapłan, i Natan Prorok za Króla w Gihonie, i szli ztamtąd weseląc się, tak, że zadrżało miasto; tenci iest krzyk, któryście słyszeli;

46. I iuż usiadł Salomon na stolicy królestwa.

47. Nad to i słudzy królewscy przyszli, aby błogosławili Dawidowi Królowi, panu naszemu, mówiąc: Niech sławnieysze uczyni Bóg imię Salomonowe nad imię twoie, a niech wywyższy stolicę iego nad stolicę twoię. I pokłonił się Król na łożu swém.

48. Przytym tak rzekł Król: Błogosławiony PAN, Bóg Izraelski, który dał dziś siedzącego na stolicy moiéy, na co patrzą oczy moie.

V. 49. Zlękli się tedy, i wstali wszyscy wezwani, którzy byli z Adoniaszem, i poszli każdy w drogę swą.

50. Adoniasz także, boiąc się Salomona, wstał, i poszedł, a uchwycił się rogów ołtarza.

51. I oznaymiono Salomonowi, mówiąc: Oto, Adoniasz boi się Króla Salomona, a oto, uchwycił się rogów ołtarza, mówiąc: Niech mi dziś przysięże Król Salomon, że nie zabiie sługi swego mieczem.

VI. 52. Tedy rzekł Salomon: Ieźli będzie mężem statecznym, nie spadnie i włos z niego na ziemię; ale ieźli się w nim znaydzie co złego, pewnie umrze.

53. A tak posłał Król Salomon, i przywiedziono go * od ołtarza; a gdy przyszedł, ukłonił się Królowi Salómonowi, i rzekł mu Salomon, Idź do domu twego. *2Moy.21,14.

ROZDZIAŁ II.

I. Testament i śmierć Dawidowa 1-11. II. Salomon Adoniasza zabić kazał, 12-35. III. Abiatorowi kapłański urząd odebrał, 26-27. IV. Ioaba także zabić kazał. 28-35. V. Semeiemu zakazał, żeby nigdy z Ieruzalem nie wychodził. 36-46.

A gdy się przybliżał czas śmierci Dawidowéy, rozkazał Salomonowi, synowi swemu, mówiąc:

2. Ia idę * w drogę wszystkiéy ziemi, a ty zmacniay się, i bądź mężem, *Ioz.23,14.

3. Zochowyway ustawy PANA Boga twego, abyś chodził drogami iego, i przestrzegał wyroków iego, i przykazań iego i sądow iego, i świadectw iego, iako * napisano w zakonie Moyzeszowym, abyć się szczęściło wszystko, co sprawować będziesz, i we wszystkim, do czego się obrócisz: *5Moy.17,16.18.

4. Zeby utwirdził PAN słowo swoie, które rzekł do mnie, mówiąc: Ieźli będą strzedz * synowie twoi drogi swéy, chodząc przedemną w prawdzie, ze wszystkiego serca swego, i ze wszystkiéy duszy swoiéy, tedy nie będzie wytracony po tobie mąż z stolicy Izraelskiéy. *Ps.132,11.

5. A ty téż wiesz, co mi uczynił Ioab syn Sarwii, co uczynił dwiema Hetmanom woysk Izraelskich, Abnerowi, * synowi Nerowemu, i ** Amazie, synowi Ieterowemu, że ie pozabiiał, a wylał krew iako na woynie czasu pokoiu, i zmazał krwią iako na woynie pas swóy rycerski, który miał na biodrach swoich, i boty swoie, które miał na nogach swoich. *2Sam.3,27.**2Sam.20,10.

6. Uczynisz tedy według mądrości twoiéy, a nie dopuścisz zeyść szedziwości iego w pokoiu do grobu.

7. Ale nad synami Barsylaie Galaadczyka użyiesz miłosierdzia, a niech iadaią wespoł z inszymi u stołu twego; albowiem * oni takimże sposobem przyszli do mnie, gdym uciekał przed Absalomem, bratem twoim. * 2 Sam. 17, 27.

8. Oto téż iest u ciebie Semei, syn Giery, syna Iemini z Bahurym, który mi téż złorzeczył * złorzeczeniem wielkiém w on dzień, gdym szedł do Mahanaim; a wszakże ** zaszedł mi drogę u Iordanu, i przysiągłem mu przez PANA, mówiąc: Nie zamorduię cię mieczem.
* 2 Sam. 16, 5. ** 2 Sam. 19, 18.

9. Teraz iednak nie przepuszczay mu tego, a iżeś iest mężem mądrym, będziesz wiedział, co mu masz uczynić, abyś wprowadził szedziwość iego krwią do grobu.

10. Zatym * zasnął Dawid z oycy swoimi, a pogrzebiony iest w mieście Dawidowém. *Dzie.2,29.r.13,36.

11. A dni, * których królował Dawid nad Izraelem, było czterdzieści lat. W Hebronie królował siedm lat, a w Ieruzalem królował trzydzieści i trzy lata. *2Sam.5,4.

II, 12. A tak Salomon usiadł na stolicy Dawida oyca swego, i * zmocniło się bardzo królestwo iego.
* 2 Kron. 29, 23.

13. Tedy przyszedł Adoniasz, syn Haggity, do Betsaby, matki Salomonowey, któremu ona rzekła: A spokoyneż iest przyście twoie? A on odpowiedział: Spokoyne.

14. Nad to rzekł: Mam nieco mówić z tobą: A ona rzekła: Mów.

15. Tedy rzekł: Ty wiesz, iż moie było królestwo, a na mię obrócili byli wszyscy Izraelczycy twarz swoię, abym królował; ale przeniesione iest królestwo, i dostało się bratu memu; bo mu od PANA naznaczone było.

16. Przetoż cię teraz proszę o iednę rzecz, a nie odmawiay mi tego. A ona mu rzekła: Mów.

17. Zatym on rzekł: Mów proszę do Salomona Króla, (bo wiem żeć nie odmówi,) aby mi dał Abisag Sunamitkę * za żonę. *1Król.1,4.

18. I odpowiedziała Betsabe: Dobrze; będę mówiła o cię z Królem.

19. A tak szła Betsabe do Króla Salomona, aby z nim mówiła za Adoniaszem; i wstał Król przeciwko niéy, a pokłoniwszy się iéy usiadł na stolicy swéy; kazał téż postawić stolicę matce swéy, która siadła po prawicy iego.

20. I rzekła: Proszę cię o iednę małą rzecz, nie odmawiay mi. I odpowie-

wiedział iéy Król: Proś matko moia;
albowiem ci nie odmówię.
21. Tedy rzekła: Niech będzie da-
na Abisag Sunamitka Adoniaszowi,
bratu twemu, za żonę.
22. Lecz odpowiedział Król Salo-
mon, i rzekł matce swoiéy: Przeczże
prosisz o Abisag Sunamitkę Ado-
niaszowi? uproś mu i królestwo;
albowiem on iest bratem moim star-
szym nad mię, a ma po sobie Abia-
tara * Kapłana, i Ioaba, syna Sarwii.
* 1 Król. 1, 25.
23. I przysiągł Król Salomon przez
PANA, mówiąc: To mi niech uczy-
ni Bóg, i to niech przyczyni, że prze-
ciwko duszy swéy mówił Adoniasz te
słowa.
24. A teraz żywie PAN, który mię
utwirdził, i posadził na stolicy Da-
wida, oyca moiego, i który mi zbu-
dował dom, iako * obiecał, iż dziś
zabity będzie Adoniasz. *2Sam.7,12.
25. A tak posłał Król Salomon Ba-
naiasa, syna Ioiadowego, który się
nań targnął, i zabił go.
III. 26. A do Abiatara Kapłana,
rzekł Król: Idź do Anatot, do osia-
dłości twoiéy, albowiemeś mężem
śmierci; wszakże cię dziś nie zabiię,
gdyżeś nosił skrzynię PAńską przed
Dawidem, oycem moim, a iżeś to
wszystko * cierpiał, czym był tra-
piony oyciec mój. *1Sam.22,20.
27. I wyrzucił Salomon Abiatara,
aby nie był Kapłanem PAńskim, że-
by się wypełniło słowo PAńskie,
które był wyrzekł nad domem * Heli
w Sylo. *1Sam.2,31.
IV. 28. Ta wieść gdy przyszła do
Ioaba, (albowiem Ioab przestawał
z Adoniaszem, chocia z Absalomem
nie przestawał,) tedy uciekł Ioab do
namiotu PAńskięgo, a uchwycił się
rogów ołtarza.
29. I oznaymiono Królowi Salomo-
nowi, że uciekł Ioab do namiotu
PAńskiego, a że iest u * ołtarza; te-
dy posłał Salomon Banaiasa, syna
Ioiadowego, mówiąc: Idź, zabiy
go. *2Moy.21,14.
30. A przyszedszy Banaias do namiotu
PAńskiego, rzekł do niego: Tak
mówi Król: Wynidź. Który odpo-
wiedział: Nie wynidę; ale tu umrę.
I odniosł to Banaias Królowi; mó-
wiąc: Tak mówił Ioab, i tak mi
odpowiedział.
31. I rzekł mu Król: Uczyńże, iako
mówił, a zabiy go, i pogrzeb go,
a odeymiesz krew niewinną, którą
wylał Ioab, odemnie i od domu oyca
mego.
32. A obróci PAN krew iego na
głowę iego: albowiem targnął się na
dwu mężów sprawiedliwszych i le-
pszych niżli sam, i zabił ie mieczem,
a oyciec mój Dawid nie wiedział o
tym, Abnera, * syna Nerowego,
Hetmana woyska Izraelskiego, i
Amazę, syna Ieterowego, Hetma-
na woyska Iudskiego.
* 2 Sam. 3, 27. r. 20, 10.
33. A tak wróci się krew ich na
głowę * Ioabowę, i na głowę nasie-
nia iego na wieki; lecz Dawidowi
i nasieniu iego, i domowi iego, i
stolicy iego niech będzie pokoy aż na
wieki od PANA. *2Sam.3,29
34. Szedł tedy Banaias, syn Ioia-
dów, a rzuciwszy się nań zabił go,
i pogrzebiony iest w domu swym na
puszczy.
35. I postanowił Król Banaiasa,
syna Ioiadowego, miasto niego nad
woyskiem, a Sadoka Kapłana posta-
nowił Król miasto Abiatara.
V. 36. Potym posłał Król, i przy-
zwał Semeiego, i rzekł mu: Zbuduy
sobie dom w Ieruzalem, i mieszkay
tam, a nie wychodź ztamtąd nigdzie;
37. Bo któregobyś dnia wyszedł, a
przyszedł za potok Cedron, wiedz
wiedząc, że pewnie umrzesz; krew
twoia będzie na głowę * twoię.
38. Tedy rzekł Semei do Króla: Do-
bre iest to słowo; iako mówił Król,
pan mój, tak uczyni sługa twój.
I mieszkał Semei w Ieruzalem przez
wiele dni.
39. I stało się po trzech lat, że ucie-
kli dway słudzy Semeiemu do Achysa
syna Maachy, Króla Getskiego, i
odpowiedziano Semeiemu, mówiąc:
Oto, słudzy twoi są w Get.
40. Przetoż wstawszy Semei, i osio-
dławszy osła swego, iechał do Get,
do Achysa, aby szukał sług swoich;
i wró-

i wrócił się Semei i przywiodł sługi swe z Get.

41. I oznaymiono Salomonowi, że był wyiechał Semei z Ieruzalem do Get, i zasię się wrócił.

42. Tedy posłał Król, i wezwał Semeiego, i rzekł mu: Izalim cię nie poprzysiągł przez PANA, a nie oświadczyłem się przed tobą, mówiąc: Któregobyśkolwiek dnia gdzie wyszedł, wiedz wiedząc, że zapewne umrzesz? I mowiłeś do mnie: Dobre to słowo, którem słyszał.

43. Przeczżeś tedy nie strzegł przysięgi PAńskiéy, i przykazania, któremci był przykazał?

44. Nad to Król rzekł do Semeiego: Ty wiesz wszystko złe, * którego świadome iest serce twoie, coś uczynił Dawidowi, oycu memu, i oddał PAN złość twoię na głowę twoię.
*2 Sam. 16, 5.

45. Ale Król Salomon błogosławiony, i stolica Dawidowa będzie utwirdzona przed PANEM aż na wieki.

46. A tak rozkazał Król Banaiasowi, synowi Ioiadowemu, który wyszedszy targnął się nań, i zabił go. A tak utwirdzone iest królestwo * w ręce Salomónowéy. *2Kron.1,1.

ROZDZIAŁ III.

I. Salomon Króla Egipskiego córkę poiął, 1-3. II. a Bóg go mądrością wielką obdarzył. 4-15. III. którą w sądzie sprawiedliwym pokazał. 16-28.

I zpowinowacił się Salomon z Faraonem, Królem Egipskim; bo poiął córkę Faraonowę, i przyprowadził ią do miasta Dawidowego, azby dobudował domu swego, i domu PAńskiego, i muru Ieruzalemskiego w około.

2. Wszakże lud ofiarował po górach, przeto że nie był ieszcze zbudowany dom imienionowi PAńskiemu aż do ohych dni.

3. I miłował Salomon PANA, chodząc w przykazaniach Dawida, oyca swego; tylko że na górach ofiarował i kadził.

II. 4. Szedł tedy Król do Gabaon, * aby tam ofiarował; bo tam była góra naywiększa; tysiąc ofiar całopalonych ofiarował Salomon na onym ołtarzu. *2Kron.1,3.

5. I ukazał się PAN w Gabaon Salomonowi przez sen w nocy, i rzekł Bóg: Proś * czego chcesz, a damci.
*2 Kron. 1, 7.

6. Tedy rzekł Salomon: Tyś uczynił z sługą twoim Dawidem, oycem moim, miłosierdzie wielkie, gdyż chodził przed tobą w prawdzie i w sprawiedliwości, i w prostości serca stał przy tobie: i zachowałeś mu to miłosierdzie wielkie, iżeś mu dał syna, któryby siedział na stolicy iego, iako się to dziś okazuie.

7. A teraz, o PANIE Boże móy, tyś postanowił Królem sługę twego miasto Dawida, oyca mego, a iam iest dziecię małe, i nie umiem wychodzić ani wchodzić.

8. A sługa twóy iest w pośrzodku ludu twego, któryś obrał, ludu wielkiego, który nie może zliczony ani porachowany bydź prze mnóstwo.

9. Przetoż * day słudze twemu serce rozumne, aby sądził lud twóy, i aby rozeznawał między dobrym i złym; albowiem któż może sądzić ten lud twóy tak wielki? *2Kron.1,10.

10. I podobało się to PANU, że żądał Salomon téy rzeczy.

11. Tedy rzekł Bóg do niego; Dla tego, żeś o to prosił, a nie żądałeś sobie długich dni, aniś żądał sobie bogactw, aniś prosił o wytracenie nieprzyiaciół twoich, aleś sobie prosił o rozum dla rozeznania sądu:

12. Otożem uczynił według słów twoich; otomci dał serce mądre i rozumne, tak iż żaden równy tobie nie był przed tobą, ani po tobie powstanie równy tobie.

13. Do tego i to, czegoś nie żądał, dałemci, to iest bogactwa * i sławę, tak aby nie było żadnego tobie równego między Królmi po wszystkie dni twoie *Matt.6,33. Mądr.7,11.

14. A będzieszli chodził drogami moiemi, strzegąc wyroków moich, i rozkazania mego, iako chodził Dawid, oyciec twóy, tedy przedłużę * dni twoie. *Przyp.10,27.

15. A gdy się ocucił Salomon, zrozumiał, że to był sen. I przyszedł do Ieruzalem, a stanąwszy przed skrzynią

nią przymierza PAńskiego, sprawował całopalenia, i ofiarował ofiary spokoyne, sprawił też ucztę na wszystkie sługi swoie.

III. 16. Tedy przyszły dwie niewiasty wszetecznice do Króla, i stanęły przed nim.

17. I rzekła iedna z onych niewiast: Proszę panie móy, ia i ta niewiasta mieszkamy w iednym domu, i porodziłam u niéy w tymże domu.

18. I stało się dnia trzeciego po porodzeniu moiém, że porodziła i ta niewiasta; i byłyśmy pospołu, a nie było nikogo obcego z nami w domu, oprócz nas dwu w tymże domu.

19. I umarł syn téy niewiasty w nocy, przeto iż go była przyległa.

20. A wstawszy o północy, wzięła syna mego ode mnie, gdy służebnica twoia spała, i położyła go na łonie swoiém, a syna swego umarłego położyła na łonie moiém.

21. A gdym wstała rano, chcąc dać sać synowi memu, otom znalazła umarłego; któremu gdym się rano przypatrzyła, a oto, nie był syn móy, któregom porodziła.

22. I rzekła ona druga niewiasta: Nie tak; ale syn móy iest ten żywy, a syn twóy ten umarły. Ale ona rzekła: Nie; ale syn twóy iest ten umarły, a syn móy ten żywy. I tak się spierały przed Królem.

23. I rzekł Król: Ta mówi, ten żywy iest syn móy, a syn twóy ten umarły; a ta zasię mówi: Nie tak; ale syn twóy ten umarły, a syn móy ten żywy.

24. Przetoż rzekł Król: Przynieście mi miecz. I przyniesiono miecz przed Króla.

25. Tedy rzekł Król: Rozetnicie to żywe dziecię na dwoie, a daycie połowę iednéy, a połowę drugiéy.

26. Ale niewiasta, któréy był ten syn żywy, mówiła do Króla, (bo się były poruszyły wnętrzności iéy nad synem iéy,) i rzekła: Proszę, panie móy, daycie iéy to dziecię żywe, a żadnym sposobem niezabiiaycie go. Ale druga rzekła: Niech nie będzie ani mnie, ani tobie, rozetnicie ie.

27. Tedy odpowiedział Król, i rzekł: Daycież téy dziecię żywe, a żadną miarą nie zabiiaycie go; tać iest matka iego.

28. A usłyszawszy wszystek lud Izraelski ten sąd, który osądził Król, bali się Króla; albowiem widzieli, że mądrość Boża była w sercu iego ku czynieniu sądu.

ROZDZIAŁ IV.

I. Salomonów dwór i Urzędnicy, 1-19. II. Czasy iego wesołe. 20. 21. III. Rozchody na cały dwór. 22. 23. IV. Pokoy w królestwie 24. 25. V. Konie 26-28. VI. i mądrość iego. 29-34.

A tak Król Salomon był Królem nad wszystkim Izraelem.

2. A teć są Książęta, które miał: Azaryasz, syn Sadoka Kapłana.

3. Elichoref i Achya, synowie Syse, byli Pisarzami; Iozafat, syn Ahyludów, Kanclerzem;

4. A Banaias, syn Ioiady, był Hetmanem; Sadok zaś i Abiatar Kapłanami.

5. A Azaryasz, syn Natanów, nad Urzędnikami, a Zabud, syn Natanów, był Książęciem, przyiacielem królewskim.

6. Ahysar zaś był przełożony nad domem, a Adoniram, syn Abdy, nad wybranym * ludem. *1Król.5,14.

7. Miał też Salomon dwanaście przełożonych nad wszystkim Izraelem, którzy dodawali żywności Królowi i domowi iego. Każdy z nich przez ieden miesiąc w roku Królowi żywności dodawał.

8. A teć są imiona ich: Syn Hurów na górze Efraim;

9. Syn Dekarów w Makas, i w Salbym, i w Betsames, i w Elon i Bethanan;

10. Syn Hesedów w Arubot, który trzymał Socho i wszystkę ziemię Chefer;

11. Syn Abynadabów, który trzymał wszystkie granice Dor, a Tafet, córkę Salomonowę, miał za żonę.

12. Baana, syn Ahyludów, który trzymał Tanach i Magieddo, i wszystko Betsan, które iest podle Sartany pod Iezreelem, od Betsan aż do Abelmehola, aż za Iekmaam.

13. Syn Gaber w Ramot Galaadskim,

skim, który trzymał wsi Iaira, syna
Manasesowego, które leżą w Galaad.
Iemu też należała kraina * Argob,
która iest w Basan, sześćdziesiąt miast
wielkich murowanych z zaworami
miedzianymi. *5Moy.3,4.
14. Achynadab, syn Iddonów, w
Mahanaim.
15. Achymaas w Neftalim, który
też poiął Basematę, córkę Salomono-
wę, za żonę.
16. Baana, syn Husai, w Aser i w
Alot.
17. Iozafat, syn Paruachów, w Isa-
schar.
18. Semei, syn Ele, w Beniamin.
19. Gaber, syn Ury, w ziemi Ga-
laad i w ziemi Sehona, Króla Amor-
reyskiego, i Oga, Króla Basańskie-
go; a ten sam był rządcą oney ziemi.
II. 20. Tedy Iuda i Izrael będąc niez-
liczeni iako piasek, który iest nad
morzem w mnóstwie, iedli, i pili,
i weselili się.
21. A Salomon panował nad wszy-
stkiemi królestwy od rzeki aż do zie-
mi Filistyńskiey, i aż do * granicy
Egipskiey. I przynosili dary, a słu-
żyli Salomonowi po wszystkie dni
żywota iego. *1Moy.15,18.
2 Moy. 23, 31. Ps. 72, 8. Syr. 47, 14.
III. 22. A tenci był rozchód Salomo-
na na każdy dzień, trzydzieści korcy
mąki białey, i sześćdziesiąt korcy in-
ney mąki.
23. Dziesięć wołów karmnych, i
dwadzieścia wołów pastewnych, i
sto owiec, oprócz ieleni i sarn, i ba-
wołów, i ptastwa karmnego.
IV. 24. Albowiem on panował wszę-
dy z tey strony rzeki od Tasfa aż do
Gazy nad wszystkimi Królmi, którzy
byli przed rzeką, a miał pokoy ze
wszystkich stron w około.
25. I mieszkał Iuda i Izrael * be-
spiecznie, każdy pod winną macicą
swoią, i pod figą swoią, od Dan aż
do Beerseba, po wszystkie dni Salo-
monowe. *3Moy.26,5.
V. 26. Miał też Salomon czterdzieści
* tysięcy koni na stanin do wozów
swoich, a dwanaście tysięcy iezdnych.
*1Król.10,26. 2Kron.1,14. r.9,25.
27. A tak podeymowali oni przeło-
żeni Króla Salomona, i wszystkie,
którzy przychodzili do stołu Króla
Salomona, każdy miesiąca swego,
nie dopuszczaiąc, aby na czym zcho-
dzić miało.
28. Ięczmiony także, i plewy dla
koni i mułów, zwozili na to mieysce,
gdzie był Król, każdy według tego,
iako mu postanowiono.
VI. 29. Nad to dał * Bóg Salomono-
wi mądrość i rostropność bardzo
wielką, a przestronność serca, iako
piasek, który iest na brzegu morskim.
* Syr. 47, 16.
30. Albowiem większa była mą-
drość Salomonowa, niżli mądrość
wszystkich narodów wschodnich, i
niżli wszelka mądrość Egipczanów.
31. Owszem mędrszym był nad
wszystkie ludzie, aż i nad Etana Ezra-
hytę, i nad Hemana, i Chalkola, i
Darda, syny Maholowe, a był sław-
ny u wszystkich narodów okolicz-
nych.
32. Nad to złożył trzy tysiące przy-
powieści, a pieśni iego było tysiąc i
pięć.
33. Rozprawiał też o drzewach, po-
cząwszy od cedru, które iest na Liba-
nie, aż do Hysopu, który wyrasta z
ściany. Mówił też o zwierzętach i o
ptakach, i o gadzinach, i o rybach.
34. Przetoż przychodzili ze wszy-
stkich narodów słuchać mądrości Sa-
lomonowey, i od wszystkich Królów
ziemi, którzy słyszeli o mądrości
iego.

Rozdział V.

I. Hyram z Salomonem przez posły przyiaźń odnawia, a Salomon go o drzewo do kościoła prosi. 1-6. II. Hyram mu lasów pozwala 7-12. III. Salomon robotniki zporządza, 13-16. IV. i materyą do budowania kościoła gotuie. 17. 18.

I posłał Hyram, Król Tyrski, słu-
gi swe do Salomona, bo usłyszał,
że go pomazano za Króla miasto oyca
iego; albowiem miłował * Hyram
Dawida po wszystkie dni.
* 2 Sam. 5, 11.
2. Salomon też zaś posłał * do Hy-
rama, mówiąc: *2Kron.2,3.
3. Ty wiesz, że Dawid, oyciec móy,
nie mogł budować domu imieniowi
PANA

PANA Boga swego dla woien, * które go były ogarnęły, aż nieprzyiacioły podał PAN pod stopy nog iego;
* 1 Kron. 22, 8. r. 28, 3.
4. Ale teraz PAN Bóg mój dał mi odpoczynienie zewsząd, i niemam żadnego przeciwnika, ani zabiegu złego.
5. A otom umyślił budować dom imieniowi PANA Boga mego, iako powiedział * PAN do Dawida, oyca mego, mówiąc: Syn twóy, któremu dam miasto ciebie osieść stolicę twoię, ten zbuduie dom ten imieniowi memu. *2Sam.7,13. *1Kron.22,10.
6. Przetoż teraz rozkaż, aby mi narąbano cedrów na Libanie, a słudzy moi będą z sługami twoimi, a zapłatę sług twoich dam tobie tak, iako rzeczesz; albowiem ty wiesz, że niemasz między nami męża, którybym umiał tak rąbać drżewo, iako Sydończycy.
II. 7. A gdy usłyszał Hyram słowa Salomonowe, uradował się bardzo i rzekł: Błogosławiony PAN dzisia, który dał Dawidowi syna mądrego nad tym ludem wielkim.
8. I posłał Hyram do Salomona, mówiąc: Słyszałem, z czymeś posłał do mnie. Uczynię wszystkę wolą twoię około drzewa cedrowego, i około drzewa iodłowego.
9. Słudzy moi zwiozą ie z Libanu do morza, a ia ie każę złożyć w trafty, i spuścić morzem aż do mieysca, o którém mi dasz znać, i tam ie rozwiążę, a ty ie pobierzesz. Ty téż uczynisz wolą moię, a dasz obrok czeladzi moiéy.
10. A tak Hyram dodawał Salomonowi drzewa cedrowego, i drzewa iodłowego, iako wiele chciał.
11. Salomon także dawał Hyramowi dwadzieścia tysięcy miar pszenicy na żywność czeladzi iego, i dwadzieścia tysięcy * miar oliwy wybiianéy; to dawał Salomon Hyramowi na każdy rok. *2Kron.2,10.
12. A PAN * dał mądrość Salomonowi, iako mu był obiecał; i był pokoy między Hyramem i między Salomonem, a uczynili przymierze między sobą. *1Król.3,12.
III. 13. Tedy kazał wybierać Król Salomon robotniki ze wszystkiego Izraela, a było wybranych trzydzieści tysięcy mężów.
14. Które słał do Libanu po dziesiąci tysięcy na każdy miesiąc na przemiany; po miesiącu mieszkali na Libanie, a po dwu miesiącach w domu swym, a * Adoniram był przełożony nad tymi wybranymi. *1Król.4,6. r. 12, 18.
15. Miał téż Salomon siedmdziesiąt tysięcy tych, którzy nosili ciężary, a ośmdziesiąt tysięcy tych, którzy rąbali na górze,
16. Oprócz przednieyszych Urzędników Salomonowych, których było nad robotą trzy tysiące, i trzy sta, którzy byli przełożeni nad ludem odprawuiącym robotę.
IV. 17. Rozkazał téż Król, aby wożono kamienie wielkie, kamienie drogie, i kamienie ciosane na założenie gruntów domu.
18. Ciosali tedy rzemieśnicy Salomonowi, i rzemieśnicy Hyramowi, i Gimblimczycy. A tak gotowali drzewo i kamienie na budowanie domu.

Rozdział VI.

I. Kiedy i iakim sposobem kościoł budowany i dokończony był.

I stało się czterysetnego i ośmdziesiątego roku po wyściu synów Izraelskich z ziemi Egipskiéy, miesiąca Kwietnia (ten iest miesiąc wtóry,) roku czwartego * królowania Salomonowego nad Izraelem, że począł budować dom PANU. *2Kron.3,2. Dzie. 7, 48.
2. A ten dom, który budował Król Salomon PANU, był w dłuż na sześćdziesiąt łokci, a w szerz na dwadzieścia, a na zwysz na trzydzieści łokci.
3. Przysionek zasię przed kościołem był na dwudziestu łokci w dłuż, iako był szeroki dom, a w szerz był na dziesiąci łokci przed domem.
4. I poczynił w domu okna we wnątrz przestronne, a z dworu wąskie.
5. I zbudował przy murze kościelnym ganki wszędy w około przy murze domu około kościoła i świątnicy; uczynił téż gmachy w około.
6. Ganek spodni był na piąci łokci

w szerz,

w szerz, a śrzedni był na sześć łokci w szerz, a trzeci był na siedm łokci w szerz; bo był ustępy uczynił około domu z nadworzą, aby balki nie przechodziły do murów kościelnych.

7. A gdy ten dom budowano, z kamienia wyrobionego, iakie przywożono, budowano go, a młota, ani siekiery, ani żadnego naczynia żelaznego nie słychać było w domu, gdy go budowano.

8. Drzwi do gmachu śrzedniego były na prawéy stronie domu, którymi po okrągłym wschodzie chodzono do śrzedniego, a z śrzedniego do trzeciego.

9. A tak zbudował on dom, i dokończył go, i nakrył go balkami na kształt zasklepienia, i deskami cedrowemi.

10. Przybudował też ganki około całego domu na pięć łokci wzwysz, a przyporone były do domu balkami cedrowemi.

11. I stało się słowo PAńskie do Salomona, mówiąc:

12. Toć iest ten dom, który ty budujesz. Ieżli będziesz* chodził w ustawach moich, i sądy moie będziesz czynił, i zachował wszystkie rozkazania moie chodząc w nich, tedy utwirdzę słowo moie z tobą, którem wyrzekł ** do Dawida, oyca twego.

* 1 Król. 2, 4. r. 9, 4. 5. ** 2 Sam. 7, 13. 1 Kron. 22, 10.

13. I będę mieszkał w pośrzodku synów Izraelskich, a nie opuszczę ludu mego Izraelskiego.

14. A tak zbudował Salomon dom on, i dokończył go.

15. I obłożył mury domu we wnątrz deskami cedrowemi; od tła domu aż do stropu okrył drzewem wewnątrz, a tło domu położył tarcicami iodłowemi.

16. Zbudował też przegrodzenie na dwudziestu łokci wdłuż od strony do strony domu, z tarcic cedrowych od tła aż do stropu. A tak zbudował Bogu wewnątrz przybytek, aby był świątnicą nayświętszą.

17. A na czterdziestu łokci był sam dom, to iest, kościoł przed świątnicą.

18. A na deskach cedrowych we wnątrz w domu było rzezanie na kształt iablek leśnych, i kwiecia rozkwitłego, wszystko z cedru, tak, że ani kamienia nie było widzieć.

19. A świątnicę nayświętszą w domu wewnątrz nagotował, aby tam postawiona była skrzynia przymierza PAńskiego.

20. Która świątnica nayświętsza wewnątrz była dwadzieścia łokci w dłuż, a dwadzieścia łokci w szerz, i dwadzieścia łokci wzwysz; a obił ią złotem szczerém, ołtarz także cedrowy obił złotem.

21. A tak obłożył Salomon dom on wewnątrz szczerém złotem, i zaciągnął łańcuchami złotymi przegrodzenie przed świątnicą świętych, które też obłożył złotem.

22. Także wszystek dom obił złotem, nie opuszczaiąc żadnéy strony, i cały ołtarz, który był przed świątnicą nayświętszą, powlekł złotem.

23. Uczynił też w świątnicy nayświętszéy dwa Cherubiny z drzewa oliwnego; dziesięć łokci w zwysz był każdy z nich.

24. A było na pięć łokci skrzydło Cherubinowe iedno, a na pięć łokci skrzydło Cherubinowe drugie; dziesięć łokci było od końca skrzydła iednego aż do końca skrzydła drugiego.

25. Także na dziesiąci łokci był i Cherub drugi; miara iednaka, i rzezanie iednakie było obu Cherubinów.

26. Wysokość Cherubina iednego była na dziesięć łokci, także i drugiego Cherubina.

27. I postawił one Cherubiny w pośrzodku domu wnętrznego, i rozciągneli skrzydła Cherubinowie, tak iż się dotykało skrzydło iednego iednéy ściany, a skrzydło Cheruba drugiego dotykało się drugiéy ściany, a skrzydła ich w pośrzod domu dotykały się siebie wespołek.

28. I powlokł one Cherubiny złotem.

29. Nad to i wszystkie ściany około domu przyozdobił wyryciem Cherubinów i palm, i kwiatów rozkwitłych wewnątrz i zewnątrz.

30. I tło domu położył złotem wewnątrz i zewnątrz.

31. Uczynił też w weściu do świątnicy

tnicy nayświętszéy drzwi z oliwnego drzewa, a podwoie i odrzwi były na pięć grani.

32. A te oboie drzwi były z drzewa oliwnego, i przyozdobił ie wyryciem Cherubinów, i palm, i rozkwitłych kwiatów, i powlókł ie złotem; obłożył téż Cherubiny i palmy złotem.

33. Także téż uczynił i w weściu kościelném podwoie z drzewa oliwnego na cztery granie.

34. A oboie drzwi były z drzewa iodłowego; na dwie się stronie iedne drzwi otwierały, także na dwie stronie drzwi drugie otwierały się.

35. I wyrył na nich Cherubiny i palmy, i rozkwitłe kwiaty, a powlekł złotem ciągnioném to, co było wyryto.

36. Przytym zbudował sień wnętrzną we trzy rzędy z kamienia ciosanego, a iednym rzędem z heblowanego drzewa cedrowego.

37. Roku czwartego, miesiąca Kwietnia założony iest dom PAński;

38. A roku iedenastego miesiąca Października, (ten iest miesiąc osmy,) dokonany iest dom ze wszystkiém naczyniem iego, i ze wszystkiém, co do niego należało. A budował go przez siedm lat.

ROZDZIAŁ VII.

I. Opisanie zamku Salomonowego, i pałaców iego. 1-12. Chyram ze wszystkich kruszców sztuki piękne odlewał. 13-51.

Potym dom swóy budował Salomon przez * trzynaście lat, i dokonał wszystkiego domu swego.

* 1 Król. 9, 10. 2 Kron. 8, 1.

2. Zbudował téż dom * lasu Libanowego na sto łokci wdłuż, a na pięćdziesiąt łokci wszerz, a na trzydzieści łokci wzwysz, na czterech rzędach słupów cedrowych, a balki cedrowe leżały na onych słupach.

3. A był nakryty cedrem z wierzchu na onych balkach, które były na czterdziestu i piąci słupach, których było w każdym rzędzie piętnaście.

4. Okna téż były we trzy rzędy, a okno przeciwko oknu trzema rzędami.

5. A wszystkie drzwi, i podwoie były na cztery granie, i okna; a sporządzone były okna przeciw oknom trzema rzędami.

6. Uczynił téż przysionek na słupach na pięćdziesiąt łokci w dłuż, a w szerz na trzydzieści łokci. A był on przysionek na przodku, także i słupy i balki na przodku domu tego.

7. Nad to uczynił przysionek dla stolicy, gdzie sądził, przysionek sądowy, który nakryty był cedrem od tła aż do stropu.

8. A w domu swym, w którym mieszkał, uczynił salę drugą za przysionkiem takąż robotą; zbudował téż dom córce Faraonowéy, którą był * poiął Salomon, podobny temuż przysionkowi. *1 Król. 3, 1.

9. To wszystko było z kosztownego kamienia pod miarą wyciosanego, i piłą rzezanego wewnątrz i zewnątrz, od tła aż do stropu, a z dworu aż do wielkiéy sieni.

10. A fundament był z kamienia kosztownego, i z kamienia wielkiego, z kamienia na dziesiąci łokci, i z kamienia na ośm łokci.

11. A nad tym kamienie kosztowne pod miarą wyciosane z deskami cedrowemi.

12. Sień także wielka miała w około trzy rzędy kamienia ciosanego, a iednym rzędem drzewo cedrowe, tak iako sień wnętrzna domu PAńskiego i przysionek domu tego.

II. 13. Posłał téż Król Salomon, i wezwał Chyrama z Tyru.

14. A ten był synem niewiasty wdowy z pokolenia Neftalim, a oyciec iego był obywatel Tyrski, który robił miedzią, a był pełen mądrości i rostropności, i umieiętności na robienie wszelkiéy roboty z miedzi; ten przyszedszy do Króla Salomona, zrobił wszelką robotę iego.

15. Naprzód ulał dwa słupy * miedziane; ośmnaście łokci było w zwysz słupa iednego, a w okrąg dwanaście łokci; takiż był i drugi słup.

* Ierem. 52, 21.

16. Potym uczynił dwie gałce, które miano postawić na wierzchu słupów, ulane z miedzi; pięć łokci w zwysz było gałki iednéy, a pięć łokci w zwysz gałki drugiéy,

17. Siatki

17. Siatki też robotą dzianą, i sznury na kształt łańcuchów posprawiał do tych gałek, które były na wierzchu słupów, siedm na gałkę iednę, a siedm na drugą gałkę.
18. A uczyniwszy słupy sprawił dwa rzędy iabłek granatowych w około na siatce iednéy, aby okrywały gałki, które były na wierzchu; także też uczynił i na drugiéy gałce.
19. A na onych gałkach, które były na wierzchu słupów w przysionku, była robota lilii na czterech łokciach.
20. I miały one gałki na onych dwu słupach, tak z wierzchu iako i przeciwko śrzodkowi pod siatką, iabłka granatowe, których było dwieście dwiema rzędami w około na iednéy i na drugiéy gałce.
21. I postawił one słupy w przysionku kościelnym; a postawiwszy słup prawy, nazwali imię iego Iachyn; postawiwszy zaś słup lewy, nazwał imię iego Boaz.
22. A na wierzchu onych słupów były wyrobione lilie. A tak dokanana iest robota onych słupów.
23. Przytym uczynił * morze odlewane na dziesiąci łokci od iednego brzegu do drugiego brzegu, okrągłe w około; a na pięć łokci była wysokość iego, a okrąg iego na trzydziestu łokci w około. *2Kron.4,2.
24. A pod brzegiem iego były pukle na kształt iabłek leśnych, wszędy w około, w każdym łokciu po dziesiąci, które okrążyły morze w około, dwa rzędy iabłek łanych z nim ulano.
25. To morze stało na dwanaście wolech; trzéy patrzali na północy, a trzéy patrzali ku zachodowi, a trzéy patrzali ku południowi, a trzéy patrzali ku wschodowi; a morze stało na nich z wierzchu, a wszystkie zady ich były pod morzem.
26. A było miąższe na dłoń, a brzeg iego był iako kraie u kubka na kształt kwiatu liliowego, a dwa tysiące wiader brało w się.
27. Uczynił też dziesięć podstawków miedzianych, na cztery łokcie w dłuż podstawek ieden, a na cztery łokcie w szerz, a na trzy łokcie w zwysz.
28. A taka była robota każdego podstawku; listwowania miały w około, które listwowania były między krańcami.
29. A na onym listwowaniu, które były między krańcami, lwy, woły, i Cherubinowie były; a na krańcach był podstawek z wierzchu, a pod onymi lwami i wołmi było przydane obwiedzienie robotą ciągnioną.
30. A cztery koła miedziane były pod każdym podstawkiem, i deski miedziane; a na czterech rogach iego były podpory iako ramiona, a pod wanną były te ramiona ulane przy każdéy stronie obwiedzienia.
31. Głębokość wanny od wierzchu do dna nad słupcem była na łokieć, także wierzch iéy był okrągły, iako i słupiec, który był na półtora łokcia; a na wierzchu iéy były rzezania, i listwowania czworograniaste, nie okrągłe.
32. A tak było po czterech kołach pod oném listwowaniem, a osi kół wychodziły z podstawku, a każde koło było na w zwysz półtora łokcia.
33. A robota tych kół była iako robota kół wozowych; osi ich, i szpice ich, i dzwona ich, i piasty ich, wszystko było odlewane.
34. Były też cztery ramiona na czterech rogach każdego podstawku, z którego wychodziły one ramiona.
35. A na wierzchu podstawku był słupek w zwysz na pół łokcia zewsząd okrągły, i na wierzchu tegoż podstawku były krańce iego i listwowania, które wychodziły z niego.
36. I wyrzezał na deszczkach po krańcach iego, i po listwowaniach iego Cherubiny, lwy, i palmy, iedno podle drugiego, po każdém przydaniu w około.
37. Na tenże kształt uczynił dziesięć podstawków odlewanych; iednakiém odlewaniem, iednakiéy miary, i iednakiego rzezania wszystkie były.
38. Przytym uczynił dziesięć wanien * miedzianych; czterdzieści wiader brała w się iedna wanna, a każda wanna była na cztery łokcie; iedna wanna stała na iednym podstawku, a tak stały na dziesiąci podstawkach.
* 2 Kron. 4, 6.
39. I postawił pięć podstawków po

prawéy stronie domu, a pięć po lewéy stronie domu; postawił téż morze po prawéy stronie domu na wschód słońca ku południu.

40. Naczynił tedy Chyram wanien i łopat i miednic. A tak dokonał Chyram pracy wszystkiéy roboty, którą czynił Królowi Salomonowi do domu PAńskiego.

41. To iest, dwa słupy, i dwie gałce okrągłe, które były na wierzchu dwu słupów, i dwie siatce, aby okrywały te dwie gałce okrągłe, które były na wierzchu słupów.

42. I iabłek granatowych cztery sta na onych dwu siatkach; dwa rzędy iabłek granatowych były na każdéy siatce, aby okrywały te dwie gałki okrągłe, które były na wierzchu słupów.

43. Także dziesięć podstawków, i dziesięć wanien na podstawkach.

44. I morze iedno, a wołów dwanaście pod morzem.

45. I panwie, i łopaty, i miednice i wszystko naczynie, które uczynił Chyram Królowi Salomonowi do domu PAńskiego, było z miedzi polerowanéy.

46. To odlewał Król na równinie u Iordanu w iłowatéy ziemi między Sochotem i między Sartanem.

47. Ale Salomon zaniechał ważyć tego wszystkiego naczynia dla mnóstwa bardzo wielkiego; nie upatrowano wagi miedzi.

48. Uczynił téż Salomon wszystko inne naczynie do domu PAńskiego, ołtarz złoty, i stół złoty, na którym leżały chleby pokładne;

49. I pięć lichtarzów po prawéy stronie, a pięć po lewéy stronie przed świątnicą z szczerego złota, i kwiaty, i lampy, i nożyczki ze złota;

50. I kubki, i harfy, i miednice, i misy, i kadzilnice z szczerego złota, i zawiasy złote do drzwi domu wnętrznego, to iest świątnicy świętych, także do drzwi domu kościoła zawiasy złote.

51. A tak dokonana iest wszystka robota, którą sprawił Król Salomon do domu PAńskiego. I wniosł * tam Salomon rzeczy, które był poświęcił Dawid, oyciec iego, śrebro i złoto, i naczynia, i włożył do skarbu domu PAńskiego. *2Kron.5,1.

Rozdział VIII.

I. Skrzynia PAńska wprowadzona do kościoła. 1-9 II. Salomon kościoł poświącaiąc Boga chwali. 10-66.

Tedy zebrał * Salomon starsze Izraelskie, i wszystkie celnieysze z każdego pokolenia, i przednieysze z oyców synów Izraelskich do siebie do Ieruzalem, aby przeniesiona była skrzynia przymierza PAńskiego z miasta Dawidowego, które iest Syon. * 2 Kron. 5, 2.

2. I zeszli się do Króla Salomona wszyscy mężowie Izraelscy miesiąca Września w uroczyste święto; a ten miesiąc iest siodmy.

3. A gdy się zeszli wszyscy starsi Izraelscy, wzięli Kapłani skrzynię.

4. I przenieśli skrzynię PAńską, i namiot zgromadzenia, i wszystkie naczynia święte, które były w namiecie, a przenieśli ie Kapłani i Lewitowie.

5. Lecz Król Salomon, i wszystko mnóstwo Izraelskie, które się zeszło do niego, z nim przed skrzynią ofiarowali owce i woły, których nie liczono ani rachowano dla mnóstwa.

6. Wnieśli tedy Kapłani skrzynię przymierza PAńskiego na mieysce iéy do wnętrznego domu, do świątnicy świętych pod skrzydła Cherubinów.

7. Albowiem Cherubinowie mieli rozciągnione skrzydła nad mieyscem skrzyni, a okrywali Cherubinowie skrzynię i drążki iéy z wierzchu.

8. I powyciągali one drążki tak, że widać było końce ich w świątnicy na pośrzodku świątnicy świętych; ale nie wydać ich było z wnątrz; i tamże były aż do dnia tego.

9. Nic nie było w skrzyni tylko dwie tablice kamienne, * które tam był schował Moyżesz na Horebie, gdy stanowił przymierze PAN z synami Izraelskimi, gdy szli z ziemi Egipskiéy. *2Moy.34,27. 5Moy.10,5. Zyd. 9, 4.

II. 10. I stało się, gdy wychodzili Kapłani z świątnicy, że obłok * napełnił dom PAński, *2Moy.40,36. 4 Moy. 9, 15.

11. Tak iż się nie mogli Kapłani ostać i służyć dla onego obłoku; albowiem napełniła była chwała PAńska dom PAński.

12. Tedy rzekł Salomon: PAN powiedział, iż miał mieszkać * we mgle.
*2Moy.20,21. 5Moy.4,11. r.5,22.
2 Kron. 6, 1.

13. Iużem zbudował dom na mieszkanie tobie, mieysce, abyś tam przebywał na wieki.

14. I obrócił Król oblicze swoie, i błogosławił wszystkiemu zgromadzeniu Izraelskiemu; a wszystko zgromadzenie Izraelskie stało.

15. I rzekł: Błogosławiony PAN, Bóg Izraelski, który mówił usty swemi do Dawida, oyca mego, i skutecznie to wypełnił, mówiąc:

16. Ode dnia, * któregom wywiodł lud móy Izraelski z Egiptu, nie obrałem miasta ze wszystkich pokoleń Izraelskich ku zbudowaniu domu, gdzieby przebywało imię moie; alem obrał Dawida, aby był nad ludem moim Izraelskim. *2Sam.7,6.

17. Postanowiłci był w prawdzie w sercu swém Dawid, * oyciec móy, zbudować dom imieniowi PANA, Boga Izraelskiego; *2Sam.7,1.2.

18. Ale rzekł PAN do Dawida, oyca mego: Aczkolwiekieś postanowił w sercu twém, zbudować dom imieniowi memu, i dobrześ uczynił, żeś to umyślił w sercu twoiém;

19. Wszakże ty nie będziesz budował tego domu; ale syn twóy, który wynidzie z biodr twoich, ten zbuduie dom imieniowi memu.

20. A tak utwirdził PAN słowo swoie, które był powiedział. Bom ia powstał miasto Dawida, oyca mego, i usiadłem na stolicy Izraelskiéy, iako był powiedział PAN, i zbudowałem dom imieniowi PANA, Boga Izraelskiego.

21. I naznaczyłem tam mieysce skrzyni, w któréy iest przymierze PAńskie, które uczynił z oycy naszymi, gdy ie wywiodł z ziemi Egipskiéy.

22. Tedy stanął Salomon przed ołtarzem PAńskim, przed wszystkiém zgromadzeniem Izraelskiém, i wyciągnął ręce swoie ku niebu,

23. I rzekł: PANIE, Boże Izraelski, niemasz tobie podobnego BOGA na niebie wzgórę, ani na ziemi nisko; który chowasz umowę i miłosierdzie sługom twym, którzy chodzą przed tobą całém sercem swoiém;

24. Któryś spełnił słudze twemu Dawidowi, oycu memu, coś mu powiedział; coś mówił usty swémi, toś skutecznie wypełnił, iako się dnia tego pokazuie.

25. Przetoż teraz o PANIE, BOŻE Izraelski, ziść słudze twemu Dawidowi, oycu memu, coś mu powiedział, * mówiąc: Nie będzie odięty przed twarzą moią z narodu twego mąż, któryby siedział na stolicy Izraelskiéy, ieźli tylko będą przestrzegali synowie twoi drogi swéy, chodząc przede mną, iakoś ty chodził przed oblicznością moią. *2Sam.7,12.16.
1 Król. 2, 4. Ps. 132, 12.

26. Przetoż teraz, o Boże Izraelski, niech będzie utwirdzone proszę słowo twoie, któreś mówił do sługi twego Dawida, oyca mego.

27. (Aczci w prawdzie, izali Bóg będzie mieszkał * na ziemi? Oto, niebiosa, i nieba niebios nie mogą cię ogarnąć; iakoż daleko mniéy ten dom, którym zbudował.)
* 2 Kron. 2, 6. Izai. 66, 1.

28. A weyrzy na modlitwę sługi twego, i na prożbę iego, o PANIE Boże móy, wysłuchay wołanie i modlitwę, którą się dziś sługa twóy modli przed tobą.

29. A niech będą otworzone oczy twoie nad tym domem w nocy i we dnie, nad tém mieyscem, o któréméś powiedział: Tu będzie imię * moie; abyś wysłuchywał modlitwę, którą się będzie modlił sługa twóy na mieyscu tém. *5M.12,5.11.

30. Wysłuchayże prożby sługi twego, i ludu twego Izraelskiego, który się modlić będzie na tém mieyscu. Ty wysłuchay z mieysca mieszkania twego, z nieba, a wysłuchawszy bądź miłościw.

31. Gdyby człowiek zgrzeszył przeciwko bliźniemu swemu, a przywiodłby go do przysięgi tak, żeby przysięgać musiał, a przyszłaby ta

przy-

przysięga przed ołtarz twóy w tym
domu:
32. Ty wysłuchay z nieba, a rozeznay i rozsądź sługi twoie, potępiaiąc niezbożnego, i obracaiąc sprawy iego na głowę iego, a usprawiedliwiaiąc sprawiedliwego, oddawaiąc mu według sprawiedliwości iego.
33. Gdyby był porażony lud twóy Izraelski od nieprzyiaciela, przeto iż zgrzeszyli przeciw tobie, a nawróciliby się do ciebie, wyznawaiąc imię twoie, a modląc się, przepraszaliby cię w tym domu:
34. Ty wysłuchay z nieba, i odpuść grzéch ludowi twemu Izraelskiemu, a przywróć ie zasię do ziemi, którąś dał oycom ich.
35. Gdyby zawarte było niebo, a nie byłoby dżdżu, przeto że zgrzeszyli przeciwko tobie, a modliliby się na tém mieyscu, wyznawaiąc imię twoie, a od grzéchów swoich odwróciliby się, gdybyś ie utrapił:
36. Ty wysłuchay z nieba, a odpuść grzéch sług twoich, i ludu twego Izraelskiego, nauczywszy ich drogi prawéy, po któréy chodzić maią, a day deszcz na ziemię twoię, którąś dał w dziedzictwo ludowi twemu.
37. Byłliby głód na ziemi, byłliby mor, susza, rdza, szarańcza, ieżliby były chrząszcze, ieżliby go ścisnął nieprzyiaciel iego w ziemi mieszkania iego, albo iakakolwiek plaga, albo iakakolwiek niemoc;
38. Wszelką modlitwę, i wszelką prożbę, którąby czynił którykolwiek człowiek, albo wszystek lud twóy Izraelski, ktoby iedno uznał ranę serca swego, i wyciągnąłby ręce swe w domu tym:
39. Ty wysłuchay z nieba, z mieysca mieszkania twego, a odpuść, i uczyń, i odday każdemu według wszelkich drog iego, które znasz w sercu iego; bo ty, ty sam * znasz serca wszystkich synów ludzkich;
* 1 Moy. 18, 14. 1 Kron. 28, 9.
40. Aby się ciebie bali po wszystkie dni, których żyć będą na ziemi, którąś dał oycom naszym.
41. Nad to i cudzoziemiec, który nie iest z ludu twego Izraelskiego, przyydzieli z ziemi dalekiéy dla imienia twego;
42. (Bo usłyszą o imieniu twoiém wielkiém, i o ręce twoiéy możnéy, i o ramieniu twoiém wyciągnioném.) przyydzieli tedy, a będzie się modlił w tym domu:
43. Ty wysłuchay z nieba, z mieysca mieszkania twego, a uczyń wszystko, o co zawoła do ciebie on cudzoziemiec, aby poznali wszyscy narodowie ziemscy imię twoie, i bali się ciebie, iako lud twóy Izraelski, a żeby wiedzieli, że imię twoie wzywane iest nad tym domem, któryin zbudował.
44. Gdyby wyszedł lud twóy na woynę przeciwko nieprzyiacielowi swemu drogą, którą ie poślesz, a modliliby się PANU, obróciwszy * się ku miastu, któreś obrał, i ku domowi, którym zbudował imieniowi twemu: *Niżéy w. 48.
45. Wysłuchayże z nieba modlitwę ich, i prożbę ich, a wykonay sąd ich.
46. Gdyby też zgrzeszyli przeciwko tobie, (bo niemasz * człowieka, któryby niezgrzeszył,) a rozgniéwawszy się na nie, podałbyś ie pod moc nieprzyiacielowi, któryby ie poimawszy, zawiódł ie w niewolą, do ziemi nieprzyiacielskiéy, dalekiéy albo bliskiéy: *2Kron.6,36. Przyp.20,9.
47. A upamiętaliby się w sercu swoiém w onéy ziemi, do któréy są zaprowadzeni w niewolą, i nawróciliby się, a przepraszaliby cię w ziemi tych, którzy ie poimali, mówiąc: Zgrzeszyliśmy, i źleśmy uczynili, * niepobożnieśmy się sprawowali;
* Ps. 106, 6.
48. A tak nawróciliby się do ciebie z całego serca swego, i z całéy duszy swéy, w ziemi nieprzyiaciół swoich, którzy ie poimali, a modliliby się tobie, obróciwszy się ku ziemi swéy, którąś dał oycom ich, ku * miastu, któreś obrał, i ku domowi, którym zbudował imieniowi twemu:
* Wyżéy w, 44. Ps. 5, 8. Dan. 6, 10.
49. Wysłuchayże tedy z nieba, z mieysca mieszkania tego, modlitwę ich i prożbę ich, a wykonay sąd ich,
50. A bądź miłościw ludowi twemu, który przeciw tobie zgrzeszył, i wszystkim

stkim nieprawościom ich, któryini wystąpili przeciw tobie, a nakłoń ku nim miłosierdzia tych, którzy ie poimali, aby się zmiłowali nad nimi;

51. Ponieważ są ludem twoim, i dziedzictwem twoiém, któreś wywiodł z Egiptu, * z pośrzodku pieca żelaznego. *5Moy.4,20.

52. Niech będą oczy twoie otwarte na prozbę sługi twego, i na prozbę ludu twego Izraelskiego, abyś ie wysłuchał we wszystkim, o co cię wzywać będą.

53. Albowiemeś ie ty sobie odłączył za dziedzictwo ze wszystkich narodów ziemi, iakoś powiedział * przez Moyżesza, sługę twego, gdyś wywiodł oyce nasze z Egiptu, o PANIE Boże! *2Moy.19,5. 5Moy.4,20. r.7,6. r.9,26. r.14,2.

54. I stało się, gdy Salomon modląc się PANU dokonał wszystkiéy onéy modlitwy i prozby, że wstał od ołtarza PAńskiego, a przestał klęczeć i podnosić rąk swoich ku niebu;

55. A stoiąc błogosławił wszystkiemu zgromadzeniu Izraelskiemu wielkim głosem, mówiąc:

56. Błogosławiony PAN, który dał odpoczynienie ludowi swemu Izraelskiemu według wszystkiego, co powiedział; nie chybiło * żadne słowo ze wszystkich słów iego dobrych, które mówił przez Moyżesza, sługę swego. *Ioz.21,43. Matt.5,18.

57. Niechże będzie PAN Bóg nasz z nami, iako był z oycy naszymi; niech nas nie opuszcza, ani nas odrzuca;

58. Ale niech nakłoni serce nasze ku sobie, żebyśmy chodzili po wszystkich drogach iego, strzegąc rozkazania iego, i wyroków iego, i sądów iego, które przykazał oycom naszym.

59. A niech będą te słowa moie, którémim się modlił przed PANEM, bliskie PANA Boga naszego we dnie i w nocy, aby wykonywał sąd sługi swego, i sąd ludu swego Izraelskiego, sądząc każdą sprawę dnia swoiego;

60. Zeby poznali wszyscy narodowie ziemscy, * iż PAN sam iest Bogiem, a nikt inszy. *5Moy.4,35.

61. Niechże tedy będzie serce wasze doskonałe ku PANU Bogu naszemu, abyście chodzili w wyrokach iego, a strzegli przykazań iego, iako i dnia dzisieyszego.

62. Tedy Król, i wszystek Izrael z nim sprawowali ofiary przed PANEM.

63. I ofiarował * Salomon ofiarę spokoyną, którą sprawował PANU, wołów dwadzieścia i dwa tysiące, i owiec sto i dwadzieścia tysięcy. A tak poświęcali dom PAński Król i wszyscy synowie Izraelscy. *2 Kron. 7, 5.

64. Onegoż dnia poświęcił Król pośrzodek sieni, która była przed domem PAńskim; bo tam ofiarował całopalenie, i ofiarę śniedną, i tłustości ofiar spokoynych, przeto że ołtarz miedziany, który był przed PANEM, był mały, i nie mogły się na nim zmieścić całopalenia, i ofiary śniedne, i tłustości ofiar spokoynych.

65. A tak obchodził Salomon na on czas święto zacne, i wszystek Izrael z nim, zgromadzenie wielkie od weścia do Emat aż do rzeki Egipskiéy, przed PANEM Bogiem naszym przez siedm dni i przez siedm dni, to iest, przez czternaście dni.

66. A dnia osmego rozpuścił lud, którzy błogosławiąc Królowi, rozeszli się do przybytków swoich, weseląc się, i ciesząc się w sercu swém ze wszystkiego dobrego, które uczynił PAN Dawidowi, słudze swemu, i Izraelowi, ludowi swemu.

Rozdział IX.

I. Bóg powtóre z Salomonem rozmawia. 1-9. II. Salomon Hyramowi miasta daruie a inne buduie, 10-19. III. narody pozostałe hołduie, 20-24. IV. trzy kroć do roku ofiaruie, 25. V. i okręty po złoto wyprawuie. 26-28.

I stało się, gdy dokończył * Salomon budowania domu PAńskiego, i domu królewskiego, i wszystkiego, co żądał Salomon, i chciał uczynić, *2 Kron. 7, 11.

2. Że się * PAN ukazał Salomonowi powtóre, iako mu się był ukazał w Gabaon. *1Król.3,5.6.7.

3. I rzekł PAN do niego: Wysłuchałem modlitwę twoię, i prozbę twoię, którąś się modlił przede mną, a po-

a poświęciłem ten dom, któryś zbudował, aby tam * przebywało imię
moie aż na wieki; i będą tam oczy
moie i serce moie po wszystkie dni.
*1 Król. 8, 29.
4. A ieźli ty będziesz chodził przedemną, iako chodził Dawid, oyciec
twóy, w doskonałości serca i w prostości, a będziesz się sprawował według wszystkiego, com ci przykazał,
strzegąc wyroków moich i sądów
moich:
5. Tedy utwirdzę stolicę królestwa
twego nad Izraelem na wieki, iakom
powiedział * Dawidowi, oycu twemu, mówiąc; Nie będzie odięty z
narodu twego mąż z stolicy Izraelskiéy. *2Sam.7,12. 1Król.6,12.
1Kron. 22,10. Ps.132, 11.
6. Ale ieźli się nazad odwrócicie
wy i synowie wasi * ode mnie, a nie
będziecie strzegli przykazań moich, i
wyroków moich, którem wam podał, ale odszedszy będziecie służyli
bogom cudzym, i będziecie się im
kłaniali: *2Sam.7,14.Ps.89,31.33.
7. Tedy wytracę Izraela z ziemi,
którąm im dał, a dom, którym poświęcił imieniowi memu, odrzucę
od oblicza mego, a będzie * Izrael
przypowieścią i baśnią między wszystkimi narodami. *5Moy.28,37.
8. A tak i ten dom, który był sławny, każdemu mimo idącemu będzie
na podziw i na poświstanie, i rzecze:
Przecz że * tak uczynił PAN téy ziemi
i temu domowi? *5Moy.29,24.
Ierem. 22, 8.
9. Tedy odpowiedzą: Przeto, iż
opuścili PANA Boga swego, który
wywiodł oyce ich z ziemi Egipskiéy,
a chwycili się bogów cudzych, i kłaniali się im, a służyli im i dla tegoż
przywiodł PAN na nie to wszystko złe.
II. 10. I stało się po * wyściu dwudziestu lat, których zbudował Salomon owę oba domy, dom PAński
i dom królewski, *2Kron.8,1.
11. Do czego Hyram, Król Tyrski,
nadał był Salomonowi drzewa cedrowego, i drzewa iodłowego, i złota, ile iedno chciał: tedy też Król
Salomon dał Hyramowi dwadzieścia
miast w ziemi Galileyskiéy.
12. I wyiechał Hyram z Tyru, aby
oglądał miasta, które mu dał Salomon: ale mu się niepodobały.
13. I rzekł: Coż to za miasta, któreś mi dał, bracie móy? I nazwał
ie ziemią Chabul aż do dnia tego.
14. Albowiem posłał był Hyram
Królowi sto i dwadzieścia talentów
złota.
15. A przyczyna poboru, który był
rozkazał wybierać Król Salomon,
była, aby zbudował dom PAński, i
dom swóy, i Mello, i mury Ieruzalemskie, i Hasor, i Magieddo, i
Gazer.
16. Farao bowiem Król Egipski,
wyciągnął był, i wziął Gazer, i popalił ie ogniem, a Chananeyczyka,
który mieszkał w tém mieście, wymordował, a dał ie za posag córce
swéy, żonie Salomonowéy.
17. A tak zbudował Salomon Gazer
i Betoron niższe;
18. Przytym Baalat i Tadmor na
puszczy w téyże ziemi,
19. I wszystkie miasta, w których
miał składy Salomon, i miasta wozów, i miasta iezdnych, i wszystko
według żądości Salomonowéy, cożkolwiek chciał budować w Ieruzalem i na Libanie, i we wszystkiéy
ziemi PAństwa swoiego;
III. 20. Wszystek także lud, który
był pozostał z Amorreyczyków, Hetéyczyków, Ferezeyczyków, Heweyczyków, i Iebuzeyczyków, którzy nie byli z synów Izraelskich;
21. To iest, syny ich, którzy byli
pozostali po nich w ziemi, których
nie mogli synowie Izraelscy wytracić, uczynił Salomon hołdownikami
i niewolnikami aż do dnia dzisieyszego.
22. Ale z synów Izraelskich nie uczynił Salomon żadnego niewolnikiem;
iedno byli ludźmi rycerskimi, i sługami iego, i Książęty, i Hetmany
iego, i przełożonymi nad wozami
iego, i nad iezdnymi iego.
23. Było tych przednieyszych z przełożonych, którzy byli nad robotą
Salomonową, pięć set i pięćdziesiąt,
co byli nad ludźmi wykonywaiącymi
robotę.
24. Lecz córka * Faraonowa przeprowadziła się z miasta Dawidowego

do domu swego, który iéy zbudował Salomon. Tedy zbudował i Mello.
*2 Kron. 8, 11.
IV. 25. I ofiarował Salomon trzy kroć na każdy rok całopalenia i spokoyne ofiary na ołtarzu, który był zbudował PANU; ale kadził na onym ołtarzu, który był przed PANEM, gdy dokonał domu.
V. 26. Okrętów téż nabudował Król Salomon w Asyongaber, które iest podle Elotu nad brzegiem morza czerwonego w ziemi Edomskiéy.
27. I posłał Hyram na tychże okrętach sługi swe, żeglarze świadome morza, z sługami Salomonowymi;
28. Którzy przypłynąwszy do Ofir, wzięli ztamtąd złota cztery sta i dwadzieścia talentów, i przywieźli ie do Króla Salomona.

Rozdział X.

I. Przyiazd Królowy Saby do Salomona. 1-13. II. Dochody iego doroczne. 14. 15. III. zacność i dostatki iego znamienite. 16-19.

A * Królowa z Saby usłyszawszy sławę o Salomonie i o imieniu PAńskiém przyiechała, aby go doświadczyła w gadkach. *2Kron.9,1. Matt, 12, 42. Luk. 11, 31.
2. I wiechała do Ieruzalem z wielkim bardzo pocztem, z wielbłądami niosącymi rzeczy wonne, i złota bardzo wiele, i kamienia drogiego, a przyszedszy do Salomona mówiła do niego o wszystkim, co miała w sercu swoiém.
3. Ale iéy odpowiedział Salomon na iéy wszystkie słowa; nie było nic skrytego przed Królem, na coby iéy nie odpowiedział.
4. Przetoż widząc Królowa z Saby wszystkę mądrość Salomonowę, i dom, który był zbudował,
5. Także potrawy stołu iego, i siadania sług iego, i stawania służących mu, i szaty ich, i podczasze iego, i wschody, po których wstępował do domu PAńskiego, zdumiała się bardzo.
6. I rzekła do Króla: Prawdziwać to mowa, którąm słyszała w ziemi moiéy o sprawach twoich, i o mądrości twoiéy;
7. Alem nie wierzyła powieściom onym, ażem sama przyiechawszy oglądała to oczyma swemi. Ale mi tego nie powiedziano i połowy. Większa iest mądrość i dobroć twoia niżeli sława, którąm słyszała.
8. Błogosławieni mężowie twoi, błogosławieni sludzy twoi, którzy zawsze przed tobą stoią, i słuchaią mądrości twoiéy,
9. Niechże będzie PAN Bóg twóy błogosławiony, ktory cię upodobał, aby cię posadził na stolicy Izraelskiéy, przeto iż PAN umiłował Izraela na wieki, i postanowił cię Królem, abyś czynił sąd i sprawiedliwość.
10. I dała Królowi sto i dwadzieścia talentów złota, i rzeczy wonnych bardzo wiele, i kamienia drogiego. Nie przyszło nigdy potym tak wiele wonnych rzeczy, iako dała Królowa z Saby Królowi Salomonowi.
11. Nad to okręty Hyrama, które przynosiły złoto z Ofir, przyniosły z Ofir drzewa Almugimowego bardzo wiele, i kamienia drogiego.
12. I poczynił Król z drzewa Almugimowego wschody do domu PAńskiego, i do domu królewskiego i harfy, i lutnie śpiewakom; a nigdy nie przywożono takiego drzewa Almugimowego, ani widziano aż do dnia tego.
13. Król także Salomon dał Królowéy z Saby wszystko, czego chciała i czego żądała, oprócz tego, co iéy dał z dobréy woli ręką królewską. Potym odiechawszy, wróciła się do ziemi swoiéy, ona i sludzy iéy.
II. 14. A była waga onego złota, które przychodziło Salomonowi na każdy rok, sześć set sześćdziesiąt i sześć talentów złota,
15. Oprócz tego, co przychodziło od kupców, i z handlu tych, którzy rzeczami wonnemi kupczyli, i od wszystkich Królów Arabskich, i Książąt ziemi.
III. 16. Przetoż uczynił Król Salomon dwieście tarczy ze złota ciągnionego: sześć set syklów złota wychodziło na każdą tarczą;
17. Przytym trzy sta puklerzów ze złota ciągnionego, trzy grzywny złota odważył na każdy puklerz. I schował

wał ie Król w domu lasu Libanowego.

18. Uczynił także Król stolicę wielką z kości słoniowéy, i powlókł ią szczerém złotem.

19. Sześć stopniów było u onéy stolicy, a wierzch okrągły był na stolicy z tyłu; i poręcza były z obudwu stron siedzenia, a dwa lwy stali u poręcza;

20. A dwanaście lwów stało na onych sześci stopniach z obu stron. Nie było nic takiego urobiono w żadnych królestwach.

21. Nad to wszystkie naczynia, z których piiał Król Salomon, były złote, także i wszystkie naczynia domu lasu Libanowego były z szczerego złota; nic nie było ze śrebra, ani go miano w iakiéy cenie za dni Salomonowych.

22. Albowiem okręty królewskie były na morzu z okrętami Hyramowemi; raz we trzy lata wracały się okręty z morza, przynosząc złoto i śrebro, kości słoniowe, i koczkodany, i pawy.

23. A tak uwielmożony iest Król Salomon nad wszystkie Króle ziemskie bogactwy i mądrością.

24. Przetoż wszyscy obywatele ziemi pragnęli, widzieć Salomona, aby słuchali mądrości iego, którą był dał Bóg w serce iego.

25. I przynosił mu każdy dary swe, naczynia śrebrne i naczynia złote, i szaty, i zbroie, i rzeczy wonne, konie, i muły, a to na każdy rok.

26. Tak iż nazgromadzał Salomon, * wozów i iezdnych, a miał tysiąc i cztery sta wozów, i dwanaście tysięcy iezdnych, które rozsadził po miastach wozów, i przy sobie w Ieruzalem. *1Król.4,26. 2Kron.1,14. r. 9, 25.

27. I złożył Król śrebra w Ieruzalem tak wiele, iako kamienia, a cedrów iako sykomorów, których na polu rośeie bardzo wiele.

28. Przywodzono téż konie Salomonowi z Egiptu, i towary rozliczne; bo kupcy królewscy brali towary rozliczne za pewne pieniądze.

29. A wychodził i przychodził cug woźników z Egiptu za sześć set śrebrników, a koń za sto i pięćdziesiąt. A tak wszyscy Królowie Hetteyscy, i Królowie Syryyscy z rąk ich koni dostawali.

Rozdział XI.

I. Salomon od niewiast zwiedziony, Boga odstąpił 1-8. II. Bóg mu karaniem grozi, 9-13. III. i nieprzyiacioły nań przepuszcza, 14-27. IV. Ieroboamowi przez Achyasza dziesięcioro pokolenie obiecuie. 28-40. V. Dzieie, śmierć, i pogrzeb Salomonów 41-43

Tedy Król Salomon * rozmiłował się niewiast obcych wiele, nie tylko córki Faraonowéy, ale i Moabitczanek, Ammonitczanek, Edomczanek, Sydończanek, Hetteyczanek. * 5 Moy. 17, 17.

2. Z tych narodów, o których powiedział PAN synom Izraelskim: Nie * wchodźcie do nich, i one niech nie wchodzą do was; albowiem nakłoniłyby serce wasze za bogi swymi. Do tych przylnął Salomon miłością. *2Moy.34,16. 5Moy.7.3. Syr.47,24.

3. Tak iż miał żon Królowych siedm set, a założnic trzy sta; i odwróciły żony iego serce iego.

4. I stało się, gdy iuż był Salomon stary, że żony iego nakłoniły serce iego za bogi cudzymi, tak iż nie było serce iego zupełne z PANEM Bogiem iego, iako serce Dawida, oyca iego.

5. Ale udał się Salomon za * Astarotą, boginią Sydońską, i za Molochem, ** obrzydliwością Ammonitow. * Sędz. 2, 13. ** 3 Moy. 18, 21.

6. I uczynił Salomon, co się nie podobało PANU, ani chodził doskonale za PANEM, iako Dawid, oyciec iego.

7. Tedy zbudował Salomon kaplicę * Chamosowi, obrzydliwości Moabskiéy, na górze przeciw Ieruzalem, i Molochowi, obrzydliwości synów Ammonowych. *4Moy.21.29.

8. I tak uczynił wszystkim żonom swym cudzoziemkom, które kadziły, i ofiarowały bogom swoim.

II. 9. I rozgniewał się PAN na Salomona, że się odwróciło serce iego od PANA, Boga Izraelskiego, który się mu był * ukazał po dwa kroć. * 1 Król. 3, 5. r. 9, 2.

10. I zakazał * mu tego, aby nie chodził za bogi cudzymi; wszakże nie strzegł tego, co PAN przykazał.
* 1 Król. 9, 6.

11. Przetoż rzekł PAN do Salomona: Ponieważeś się tego dopuścił, nie strzegąc przymierza mego, ani wyroków moich, któremci przykazał, pewnie oderwę królestwo od ciebie, a dam ie słudze twoiemu.

12. Wszakże za dni twoich nie uczynię tego dla Dawida, oyca twego; ale z ręki syna twego oderwę ie.

13. Lecz wsystkiego królestwa nie oderwę; pokolenie iedno dam synowi twemu dla Dawida, sługi mego, i dla Ieruzalem, którem obrał.

III. 14. Przetoż wzbudził PAN przeciwnika Salomonowi, Adada Edomczyka z nasienia królewskiego, który był w Edom.

15. Albowiem stało się, * gdy Dawid był w Edom, a Ioab, Hetman woyska, wyiechał, aby pochował pobite, i pobił wszystkie męszczyzny w Edom: *2Sam.8,14.

16. (Bo tam sześć miesięcy mieszkał Ioab ze wszystkimi Izraelczykami, aż wytracił wszystkie męszczyzny w Edom.)

17. Tedy uciekł Adad sam, i niektórzy mężowie Edomscy z sług oyca iego z nim, aby szli do Egiptu; a Adad był chłopcem nie wielkim.

18. Którzy wyszedszy z Madyan przyszli do Faran, a wziąwszy z sobą niektore męże z Faran weszli do Egiptu, do Faraona Króla Egipskiego, który mu dał, dom, i żywność mu naznaczył, dał mu też i ziemię.

19. I znalazł Adad wielką łaskę w oczach Faraonowych, tak iż mu dał za żonę siostrę żony swéy, siostrę Królowéy Tafnes.

20. I porodziła mu siostra Tafnes Gienubata, syna iego, którego odchowała Tafnes w domu Faraonowym. I był Gienubat w domu Faraonowym między syny Faraonowymi.

21. A gdy usłyszał Adad w Egipcie, iż zasnął Dawid z oycy swymi, a iż umarł Ioab, Hetman woyska, tedy rzekł Adad do Faraona: Puść mię, że póydę do ziemi moiéy.

22. Któremu odpowiedział Farao: Czegożci niedostawa u mnie, że chcesz iść do ziemi twoiéy? A on rzekł: Niczego; a wszakże puść mię.

23. Wzbudził także Bóg nań przeciwnika, Rezona syna Eliadowego, który był uciekł od Adarezera, Króla Soby pana swego.

24. A zebrawszy do siebie męże, był Książęciem roty, gdy ie Dawid mordował; przetoż odszedszy do Damaszku, mieszkali w nim, a królowali nad Damaszkiem.

25. I był przeciwnikiem Izraelowi po wszystkie dni Salomonowe, a to oprócz szkód, które mu czynił Adad; bo się brzydził Izraelem, gdy królował w Syryi.

26. Ieroboam * też syn Nabata Efrateyczyka z Saredy, (a imię matki iego Serwa, która była wdową,) sługa Salomonów, podniosł przeciwko Królowi rękę. *2Kron.13,6.

27. A tać była przyczyna, dla któréy podniosł rękę swą przeciwko Królowi, że Salomon zbudowawszy Mello, zaprawił dziurę w mieście Dawida, oyca swego.

IV. 28. A Ieroboam był mąż mocny i możny. Przetoż widząc Salomon młodzieńca, że był sprawny, postanowił go nad podatkami wszystkimi domu Iózefowego.

29. I stało się tegoż czasu, gdy Ieroboam wyszedł z Ieruzalem, że go znalazł na drodze Achyasz Sylonitczyk, Prorok, będąc odziany płaszczem nowym; a tylko sami dway byli na polu.

30. Tedy wziąwszy Achyasz płaszcz nowy, który miał na sobie, rozdarł go na dwanaście sztuk,

31. I rzekł do Ieroboama: Weźmi sobie dziesięć sztuk; bo iak mówi PAN, Bóg Izraelski: Oto, IA oderwę królestwo z rąk Salomonowych, a dam tobie dziesięcioro pokolenie.

32. Iedno tylko pokolenie zostanie mu dla sługi mego Dawida, i dla miasta Ieruzalem, którem obrał ze wszystkich pokoleń Izraelskich;

33. Przeto że mię opuścili, a kłaniali się Astarocie, bogini Sydońskiéy, i Chamosowi, bogu Moabskiemu, i Molochowi, bogu synów Ammonowych,

wych, a nie chodzili drogami moiemi, aby czynili to, co się mnie podoba, ani też strzegli wyroków moich, i sądów moich, iako Dawid, oyciec iego.

34. Wszakże nie odeymę wszystkiego królestwa z ręki iego, owszem zostawię go Książęciem po wszystkie dni żywota iego dla Dawida, sługi mego, któregom obrał, który strzegł rozkazania mego, i wyroków moich.

35. Ale wziąwszy królestwo z ręki syna iego, dam tobie z niego dziesięć pokoleń;

36. A synowi iego dam pokolenie iedno, aby została pochodnia Dawidowi, słudze memu, po wszystkie dni przedemną w mieście Ieruzalem, którem sobie obrał, * aby tam przebywało imię moie; *1Król.8,13.19. 2 Kron. 6, 2. r. 7, 16.

37. A ciebie wezmę, abyś królował nad wszystkim, czego żąda dusza twoia, a będziesz Królem nad Izraelem.

38. Przetoż ieżli będziesz słuchał wszystkiego, coć przykażę, a będziesz chodził drogami moiemi, czyniąc to, co dobrego iest w oczach moich, strzegąc wyroków moich, i przykazań moich, iako czynił Dawid, sługa mój: tedy będę z tobą, a zbuduięć dom mocny, iakom zbudował Dawidowi, i podamci Izraela;

39. I trapić będę nasienie Dawidowe dla tego, a wszakże nie po wszystkie dni.

40. Przetoż Salomon chciał zabić Ieroboama; ale wstawszy Ieroboam uciekł do Egiptu, do Sesaka, Króla Egipskiego, i był w Egipcie aż do śmierci Salomonowéy.

V. 41. A inne sprawy Salomonowe, którekolwiek czynił, i mądrość iego, izali nie są wypisane w księgach spraw Salomonowych?

42. A dni, których królował Salomon w Ieruzalem nad wszystkim Izraelem, było czterdzieści lat.

43. I zasnął Salomon z oycy swymi, a pogrzebiony iest w mieście Dawida, oyca swego; i królował Roboam, syn iego, miasto niego.

Rozdział XII.

I. Królestwo po śmierci Salomonowéy na dwoie rozerwane. 1-26. II. Bałwochwalstwo Ieroboamowe, 26-33.

Tedy iechał Roboam * do Sychem; bo w Sychem zebrał się był wszystek Izrael, aby go postanowili Królem. *2Kron.10,1.

2. I stało się, gdy usłyszał Ieroboam, syn Nabatów, który był ieszcze w Egipcie; bo był uciekł przed * Królem Salomonem, i mieszkał Ieroboam w Egipcie. *1Król.11,40.

3. Tedy posłali i wezwali go. Przetoż przyszedszy Ieroboam, i wszystko zgromadzenie Izraelskie, rzekli do Roboama, mówiąc:

4. Oyciec twóy włożył na nas iarzmo cięszkie; ale ty teraz ulżyy nam niewoli srogiéy oyca twego, i iarzma iego cięszkiego, które włożył na nas, a będziemy służyli.

5. Który im rzekł: Odeydźcie, a po trzech dniach wróćcie się do mnie. I odszedł lud.

6. Tedy wszedł w radę Król Roboam z starszymi, którzy stawali przed Salomonem, oycem iego, za żywota iego, mówiąc: Co wy radzicie, iakąbym miał dać odpowiedź ludowi temu?

7. Którzy mu odpowiedzieli, mówiąc: Ieżli dziś powolny będziesz ludowi temu, a posłuchasz ich, i dasz im odpowiedź, a będziesz mówił do nich słowa łagodne, będą sługami twymi po wszystkie dni.

8. Ale on opuściwszy radę starszych, którą mu podali, wszedł w radę z młodzieńcami, którzy z nim wzrośli, a którzy stawali przed nim;

9. I rzekł do nich: A wy co radzicie, abyśmy odpowiedzieli ludowi temu, który rzekł do mnie, mówiąc: Ulżyy iarzma, który włożył oyciec twóy na nas?

10. Tedy mu odpowiedzieli oni młodzieńcy, którzy z nim wzrośli, mówiąc: Tak odpowiesz temu ludowi, którzy mówili do ciebie, a rzekli: Oyciec twóy włożył na nas iarzmo cięszkie, ale nam go ty ulżyy; tak rzeczesz do nich: Naymnieyszy palec móy mięższy iest niż biodra oyca mego.

11. Prze-

11. Przetoż teraz oyciec móy kładł na was iarzmo cięszkie, ale ia przydam do iarzma waszego; oyciec móy karał was biczykami, ale ia was będę karał korbaczami.

12. Przyszedł tedy Ieroboam, i wszystek lud do Roboama dnia trzeciego, iako był rozkazał Król, mówiąc: Wróćcie się do mnie dnia trzeciego.

13. I dał srogą odpowiedź Król ludowi, opuściwszy radę starszych, którą mu byli dali.

14. A rzekł do nich według rady młodzieńców, mówiąc: Oyciec móy obciążał was iarzmem cięszkiém, ale ia przydam do iarzma waszego; oyciec móy karał was biczykami, ale ia was będę karał korbaczami.

15. I nie usłuchał Król ludu; bo była przyczyna od PANA, aby dosyć uczynił słowu swemu, które był powiedział PAN * przez Achyasza Sylonitczyka do Ieroboama, syna Nabatowego. *1Król.11,31.

16. A gdy widział wszystek Izrael, że ich nie usłuchał Król, odpowiedział lud Królowi, tak mówiąc: Cożmy mamy za dział w Dawidzie? a co za dziedzictwo w synu Isaiowym? Idź do namiotów swych o Izraelu, a ty Dawidzie opatrz teraz dom twóy. I rozeszli się Izraelczycy do namiotów swoich.

17. A tak tylko nad synami Izraelskimi, którzy mieszkali w mieściech Iudskich, królował Roboam.

18. I posłał Król Roboam Adorama, który był Poborcą, i ukamionował go wszystek Izrael aż umarł; przetoż Król Roboam, wsiadszy co rychléy na wóz, uciekł do Ieruzalem.

19. A tak odstąpili Izraelczycy od domu Dawidowego aż do dnia tego.

20. I stało się, gdy usłyszał wszystek Izrael, że się wrócił Ieroboam, posławszy przyzwali go do zgromadzenia, i postanowili go Królem nad wszystkim Izraelem. Nie zostało przy domu Dawidowym iedno samo pokolenie Iudowe.

21. A przyiechawszy Roboam do Ieruzalem, zebrał wszystek dom Iudów, i pokolenie Beniaminowe, sto i ośmdziesiąt tysięcy mężów przebranych ku boiowi, aby walczyli z domem Izraelskim, a żeby przywrocone było królestwo Roboamowi, synowi Salomonowemu.

22. I stało się słowo Boże do * Semeiasza, męża Bożego, mówiąc:
* 2 Kron. 11, 2.

23. Powiedz Roboamowi, synowi Salomonowemu, Królowi Iudskiemu, i wszystkiemu domowi Iudowemu i Beniaminowemu, i innemu ludowi, mówiąc:

24. Tak mówi PAN: Nie wychodźcie, ani walczcie z bracią swoią, synmi Izraelskimi; wróćcie się każdy do domu swego; albowiem odemnie się ta rzecz stała. I usłuchali rozkazania PAńskiego, a wrócili się, aby odeszli według słowa PAńskiego.

25. Potym zbudował Ieroboam Sychem na górze Efraim, i mieszkał w nim, a ztamtąd wyszedszy pobudował Fanuel.

II. 26. I rzekł Ieroboam w sercu swém: Wnetby się wróciło królestwo do domu Dawidowego,

27. Gdyby chadzał ten lud sprawować ofiary do domu PAńskiego do Ieruzalem, i obróciłoby się serce ludu tego do pana swego, do Roboama, Króla Iudskiego, a zabiwszy mię, wróciliby się do Roboama, Króla Iudskiego.

28. Przetoż naradziwszy się Król, uczynił dwu cielców złotych, i mówił do ludu: Dosycieście się nachodzili do Ieruzalem; oto bogowie twoi o Izraelu, którzy cię wywiedli z ziemi Egipskiéy.

29. I postawił iednego w Bethel, a drugiego postawił w Dan.

30. I było to pobudką do grzechu: bo chadzał lud do iednego z tych bogów aż do Dan.

31. Uczynił téż dom na * wyżynach, i postanowił ** Kapłany niektóre z pospolstwa, którzy nie byli z synów Lewiego. *3M.26,30. **2Kron.11,15.

32. Nad to ustawił Ieroboam święto uroczyste miesiąca osmego, piętnastego dnia tegoż miesiąca, na kształt święta, które obchodzono w Iudzie, i ofiarował na ołtarzu. Toż uczynił w Bethel, ofiaruiąc cielcom, które był uczynił; postanowił téż Kapłany w

Be-

Bethel na wyżynach, które był poczynił.

33. I sprawował też ofiary na ołtarzu, który był uczynił w Bethel, piętnastego dnia miesiąca osmego, onegoż miesiąca, który był wymyślił w sercu swoiém, i uczynił święto uroczyste synom Izraelskim, a przystąpił do ołtarza, aby kadził.

Rozdział XIII.

I. Ieroboam z bałwochwalstwa strofowany od Proroka Bożego. 1-10. II. Tenże Prorok był potym oszukany od fałszywego Proroka, 14-22. III. i od lwa w drodze zabity. 23-24.

A oto, mąż Boży przyszedł z Iudstwa z słowem PAńskiém do Bethel, gdy Ieroboam stał u ołtarza, aby kadził.

2. I zawołał przeciw ołtarzowi słowem PAńskiém, i rzekł: Ołtarzu, ołtarzu, tak mówi PAN: * Oto, syn narodzi się domowi Dawidowemu imieniem Iozyasz, który będzie ofiarował na tobie Kapłany wyżyn, kadzące na tobie, i kości ludzkie popalą na tobie, *2Król.23,15.16.17.

3. I dał mu znak dnia onegoż, mówiąc: Tenci iest znak, że to mówił PAN: Oto się ołtarz rozpadnie, a wysypie się popiół, który iest na nim.

4. A gdy usłyszał Król Ieroboam słowo męża Bożego, które obwoływał przeciw ołtarzowi w Bethel, ściągnął rękę swą od ołtarza, mówiąc: Poimaycie go. I uschła ręka iego, którą był wyciągnął przeciw niemu, a niemogł iéy przyciągnąć do siebie.

5. Ołtarz się też rozpadł, a wysypał się popiół z ołtarza według znaku, który był dał mąż Boży słowem PAńskiém.

6. Przetoż odpowiadaiąc Król, rzekł do męża Bożego; Proszę cię, proś oblicza PANA Boga twego, a modl się za mną, aby się wróciła ręka moia do mnie. I modlił się mąż Boży obliczu PAńskiemu, i wróciła się ręka królewska do niego, i była iako pierwéy.

7. Tedy rzekł Król do męża Bożego: Pódź ze mną do domu, abyś się posilił, a damci upominek.

8. Ale rzekł mąż Boży do Króla: Byś mi dał połowę domu twego, nie poiadę z tobą, ani będę iadł chleba, ani będę pił wody na tém mieyscu.

9. Bo mi tak PAN rozkazał słowem swoiém, mówiąc: Nie będziesz iadł chleba, ani będziesz pił wody, ani się wrócisz tą drogą, którąś przyszedł.

10. Odszedł tedy inszą drogą, a nie wrócił się tą drogą, którą był przyszedł do Bethel.

II. 11. A Prorok nieiaki stary mieszkał w Bethel, którego syn przyszedszy, odpowiedział mu wszystkę sprawę, którą był uczynił onegoż dnia mąż Boży w Bethel, i słowa, które mówił do Króla, opowiedzieli oycu swemu.

12. I rzekł im oyciec ich: Którąż drogą poszedł? I pokazali synowie iego drogę, którą poszedł on mąż Boży, który był przyszedł z Iudstwa.

13. Zatym rzekł synom swym: Osiodłaycie mi osła; i osiodłali mu osła, i wsiadł nań.

14. I iechał za mężem Bożym, a znalazł go siedzącego pod dębem, i rzekł mu: Tyżeś iest on mąż Boży, któryś przyszedł z Iudstwa? A on rzekł: Iestem.

15. I rzekł do niego: Pódź ze mną do domu, żebyś iadł chléb.

16. Ale mu on rzekł: Nie mogę się wrócić z tobą, ani iść z tobą, ani będę iadł chleba, ani będę pił wody z tobą na tém mieyscu;

17. Bo się stała do mnie mowa słowem PAńskiém: Nie będziesz tam iadł chleba, ani pił wody, ani się wrócisz idąc tą drogą, którąś szedł.

18. Któremu on odpowiedział: I iam Prorok iako i ty; Anioł też rzekł do mnie słowem PAńskiém, mówiąc: Wróć go z sobą do domu twego, aby iadł chléb, i pił wodę. I tak skłamał nim.

19. I wrócił się z nim, a iadł chléb w domu iego, i pił wodę.

20. A gdy siedzieli u stołu, stało się słowo PAńskie do Proroka, który go był wrócił;

21. I zawołał na męża Bożego, który był przyszedł z Iudstwa, mówiąc: Tak mówi PAN: Przeto żeś był odpornym ustom PAńskiém, a nie strzegłeś

roz-

rozkazania, któreć przykazał PAN Bóg twóy.
22. Aleś się wrócił, i iadłeś chléb, a piłeś wodę na mieyscu, o którémemci był rzekł: Nie będziesz tam iadł chleba, ani pił wody: nie będzie pochowany trup twóy w grobie oyców twoich. *Niżéy. w.30.
III. 23. A tak gdy się naiadł chleba i napił się, osiodłał osła Prorokowi onemu, którego był wrócił.
24. A gdy odiechał, potkał go lew w drodze, i zabił go. A trup iego był porzucony w drodze, a osieł stał wedle niego, lew także stał podle trupa.
25. A oto, mężowie mimo idący uyrzeli trupa porzuconego na drodze i lwa stoiącego podle niego; którzy przyszedszy powiedzieli to w mieście, w którém on stary Prorok mieszkał.
26. Co gdy usłyszał on Prorok, który go był wrócił z drogi, rzekł: Mąż Boży iest, który był odpornym ustom PAńskiém; przetoż podał go PAN lwowi, który go potarł, i zabił go według słowa PAńskiego, które mu był powiedział.
27. Nad to rzekł do synów swoich, mówiąc: Osiodłaycie mi osła. I osiodłali.
28. A wyiechawszy znalazł trupa iego porzuconego na drodze, a osła i lwa stoiące przy trupie; ale nie iadł lew onego trupa, ani obraził osła.
29. Tedy wziął Prorok trupa męża Bożego, a włożywszy go na osła przywiozł go; i przyszedł do miasta swego, aby płakał i pogrzebł go.
30. A położył trupa iego w grobie swoim, i płakali go, mówiąc: Ach bracie móy!
31. A pochowawszy go, rzekł do synów swoich: Gdy ia umrę, pochoway cie mię w tym grobie, w którym iest mąż Boży pochowany; podle kości iego położcie kości moie.
32. Bo zapewne się to stanie, co obwołał słowem PAńskiém przeciw ołtarzowi, który iest w Bethel, i przeciwko wszystkim domom wyżyn, które są w mieściech Samaryyskich.
33. To gdy się stało, przecię się nie odwrócił Ieroboam od drogi swéy złéy, ale znowu naczynił z pospolitego ludu Kapłanów * wyżyn; kto iedno chciał, poświęcał rękę iego, aby był Kapłanem wyżyn. *1Król.12,31.
34. I była ta rzecz domowi Ieroboamowemu przyczyna do grzechu, aby był wykorzeniony i wygładzony z ziemi.

Rozdział XIV.

I. Ieroboam radzi się o dziecię swe chore 1-4. II. Prorok upadek domu i ludu iego opowiada. 5-17. III. Śmierć Ieroboamowa. 19. 20. IV. Grzechy ludu Iudskiego za czasów Roboama. 21-23. V Sesak złupił kościoł Ieruzalemski. 25-31.

Tegoż czasu rozniemogł się Abias, syn Ieroboamów.
2. I rzekł Ieroboam do żony swéy: Wstań teraz, a odmień się, aby nie poznano, żeś ty żoną Ieroboamową, a idź do Sylo; oto tam iest Achyasz Prorok, który mi * powiedział, żem miał zostać Królem nad tym ludem.
* 1 Król. 11, 31.
3. A wziąwszy z sobą dziesięcioro chleba, i placków, i faskę miodu, idź do niego; onci oznaymi, co się stanie dziecięciu.
4. I uczyniła tak żona Ieroboamowa, a wstawszy poszła do Sylo, i weszła do domu Achyaszowego; ale Achyasz niemogł iuż widzieć, bo mu były zaszły oczy dla starości iego.
II. 5. A PAN rzekł do Achyasza: Oto, żona Ieroboamowa wchodzi, aby się od ciebie czego wywiedziała o synu swym, przeto że choruie; ale tak a tak rzeczesz iéy, a stanie się, gdy będzie wchodziła, zmyśli się bydź inszą.
6. Przetoż gdy usłyszał Achyasz tupanie nog iéy, wchodzącéy we drzwi, rzekł: Wnidź żono Ieroboamowa; przecz się zmyślasz bydź inszą? Iam bowiem srogim posłem do ciebie.
7. Idź, powiedz Ieroboamowi: Tak mówi PAN, Bóg Izraelski: Ponieważem cię wywyższył z pośrzodku ludu, a postanowiłem cię Książęciem nad ludem moim Izraelskim:
8. I oderwałem królestwo od domu Dawidowego, a dałem ie tobie; tyś iednak nie był iako sługa móy Dawid, który strzegł rozkazania mego, i który chodził za mną całém sercem swoiém,

swoiém, to tylko czyniąc, co iest dobrego w oczach moich;
9. Aleś czynił złe nad wszystkie, którzy byli przed tobą; albowiem odszedszy, poczyniłeś sobie bogi cudze, i lane, abyś mię pobudził do gniewu, a mnieś zarzucił w tył sobie;
10. Przetoż oto IA przywiodę złe na dom Ieroboamów, i * wytracę z Ieroboama aż do naymnieyszego szczenięcia, więźnia, i opuszczonego w Izraelu, i wymiotę ostatki domu Ieroboamowego, iako wymiataią gnóy, aż do czysta. *1Król.15,29.
11, Tego, który z domu Ieroboamowego umrze w mieście, ziedzą psy, a który umrze na polu, ziedzą ptacy powietrzni, ponieważ PAN wyrzekł.
12. A ty wstawszy idź do domu twego, a gdy wchodzić będziesz do miasta, tedy umrze dziecię.
13. I będzie go płakał wszystek Izrael, i pochowaią go; bo ten sam z domu Ieroboamowego wnidzie do grobu, przeto iż się znalazło o nim samym słowo dobre od PANA, Boga Izraelskiego w domu Ieroboamowym.
14. Wszakże postanowi sobie PAN Króla nad * Izraelem, który wykorzeni dom Ieroboamów dnia tego; a co mówię, wzbudzi? i owszem iuż wzbudził. *1Król.15,29.
15. I uderzy PAN Izraela, i zachwieie nim, iako się chwieie trzcina na wodach; a wykorzeni Izraela z ziemi téy dobréy, którą dał oycom ich, i rozproszy ie * za rzekę, przeto iż sobie poczynili gaie, wzruszaiąc PANA ku gniewu. *2Król.17,18.23.
16. A tak wyda Izraela dla grzechu Ieroboamowego, który grzeszył, i który do grzechu przywiodł Izraela.
17. Tedy wstała żona Ieroboamowa, i poszła, a przyszła do Tersa; a gdy wstępowała na próg domu, umarło dziecię.
18. I pochowali ie, a płakał go wszystek Izrael według słowa PAńskiego, * które opowiedział przez sługę swego Achyasza Proroka. *Wyżey w.13.
III. 19. A inne sprawy Ieroboamowe, iako walczył, i iako królował, oto spisane są w kronikach o Królach Izraelskich.
20. A dni, których królował Ieroboam, było dwadzieścia i dwa lata, i zasnął z oycy swymi, a Nadab, syn iego, królował miasto niego.
IV. 21. Roboam też, syn Salomonów, * królował w Iuda. A było Roboamowi czterdzieści lat i ieden, gdy począł królować, a siedmnaście lat królował w mieście Ieruzalem, które PAN obrał ze wszystkich pokoleń Izraelskich, aby tam przebywało imię iego. A imię matki iego było Naama Ammonitka, *2Kron.12,13.
22. I czynił Iuda złe przed PANEM, a wzruszyli go ku gniewu grzechami swymi, którymi grzeszyli nad wszystko, co czynili oycowie ich.
23. Albowiem i oni pobudowali sobie wyżyny, i słupy, i gaie na każdym pagórku wysokim, i pod każdém drzewem zielonéin.
24. Byli też i Sodomczycy w oney ziemi, sprawuiący się według wszystkich obrzydliwości Poganów, które wyrzucił PAN od oblicznośći synów Izraelskich.
V. 25. I stało się roku piątego królowania Roboama, że wyciągnął Pesak, Król Egipski, przeciw Ieruzalem.
26. I pobrał skarby domu PAńskiego, i skarby domu królewskiego, wszystko to pobrał; wziął też wszystkie tarcze * złote, które był sprawił Salomon; *1Król.10,16.
27. Miasto których Król Roboam sprawił tarcze miedziane, i poruczył ie przełożonym nad piechotą, którzy strzegli drzwi domu królewskiego.
28. A gdy wchodził Król do domu PAńskiego, brała ie piechota, i zasię odnosiła do komor swoich.
29. A inne sprawy Roboamowe, i wszystko co czynił, azaż nie są napisane w kronikach o Królach Iudskich?
30. I była woyna między Roboamem i między Ieroboamem po wszystkie dni.
31. I zasnął Roboam z oycy swymi, a pochowany iest z nimi w mieście Dawidowem; a imię matki iego było Naama Ammonitka. I królował Abiam, syn iego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XV.

I. Abiam i Aza Królowie Iudscy 1-24. II. Nadab i Baaza Królowie Izraelscy 25-34.

Roku tedy ośmnastego * królowania Ieroboama, syna Nabatowego, królował Abiam nad Iudą. * 2 Kron. 13, 1.

2. Trzy lata królował w Ieruzalem, a imię matki iego było Maacha, córka Abisalomowa.

3. Ten chodził we wszystkich grzechach oyca swego, które czynił przed nim; a nie było serce iego doskonałe przy PANU Bogu swoim, iako serce Dawida, oyca iego.

4. Wszakże dla * Dawida dał mu PAN Bóg iego pochodnią w Ieruzalem, wzbudziwszy syna iego po nim, a utwirdziwszy Ieruzalem, * 1 Król. 11, 34. 36.

5. Przeto że czynił Dawid, co było dobrego w oczach PAńskich, a nie uchylał się od wszystkiego, co mu rozkazał, po wszystkie dni żywota swego, oprócz * sprawy z Uryaszem Hetteyczykiem. *2Sam.11,4.17. 2 Sam. 12, 9.

6. I była woyna między Roboamem, i między Ieroboamem po wszystkie dni żywota iego.

7. A insze sprawy Abiamowe, i wszystko, co czynił, azaż nie iest napisano w kronikach o Królach Iudskich, iako i woyna między Abiamem i między Ieroboamem?

8. A gdy zasnął Abiam z oycy swymi, pochowano go w mieście Dawidowém. I królował * Aza, syn iego, miasto niego. *2Kron.14,1.

9. A tak roku dwudziestego Ieroboama, Króla Izraelskiego, królował Aza nad Iudą.

10. Czterdzieści lat i iedno królował w Ieruzalem, a imię matki iego było Maacha, córka Abisalomowa.

11. I czynił Aza, co dobrego było w oczach PAńskich, iako Dawid, oyciec iego.

12. Albowiem wytracił Sodomczyki z ziemi, i wyrzucił wszystkie bałwany, których byli naczynili oycowie iego.

13. Nad to i Maachę, matkę swoię, * zrzucił z panowania, bo była sprawiła strasznego bałwana w gaiu; przetoż porąbał Aza tego strasznego bałwana iéy, i spalił u potoka Cedron. *2Kron.15,16.

14. A chociaż wyżyny nie były skażone, iednak serce Azy było doskonałe przy PANU po wszystkie dni iego.

15. I wyniosł rzeczy poświęcone oyca swego, i rzeczy, które sám poświęcił, do domu PAńskiego, śrebro, i złoto, i naczynia.

16. I była woyna między Azą i między Baazą, Królem Izraelskim, po wszystkie dni ich.

17. Albowiem Baaza, * Król Izraelski, wyciągnął przeciw Iudzie, a zbudował Ramę, aby nie dopuścił wychodzić i wchodzić nikomu do Azy, Króla Iudskiego. *2Kron.16,1.

18. Ale wziąwszy Aza wszystko śrebro i złoto, które było pozostało w skarbiech domu PAńskiego, i w skarbiech domu królewskiego, dał ie w ręce sługom swoim; i posłał ie Król Aza do Benadada, syna Tabremonowego, syna Hezionowego, Króla Syryyskiego, który mieszkał w Damaszku, mówiąc:

19. Przymierze iest między mną i między tobą, między oycem moim i między oycem twoim; otoć posyłam dary, śrebro i złoto; idźże, wzrusz przymierze twoie z Baazą, Królem Izraelskim, aby odciągnął ode mnie.

20. I usłuchał Benadab Króla Azy, a posławszy Hetmany z woyski, które miał przeciw miastom Izraelskiém, zburzył Hyon i Dan i Abelbetmaachę, i wszystko Cynnerot, i wszystkę ziemię Neftalim.

21. Co gdy usłyszał Baaza, przestał budować Ramy, i mieszkał w Tersie.

22. Tedy Król Aza zebrał wszystek lud Iudski, nikogo nie wyymuiąc: a pobrali kamienie z Ramy i drzewo iego, z którego budował Baaza; a zbudował z niego Król Aza Gabaa Beniaminowe, i Masfa.

23. A inne wszystkie sprawy Azy, i wszystka moc iego, i cokolwiek czynił, i miasta, które zbudował, azaż to nie iest napisano w kronikach o Kró-

Królach Iudskich? Ale czasu starości swéy chorował na nogi swoie.

24. I zasnął Aza z oycy swymi, a pochowany iest z nimi w mieście Dawida, oyca swego. A Iozafat, syn iego, królował miasto niego.

II. 25. Ale Nadab, syn Ieroboamów, nastąpił na królestwo Izraelskie roku wtórego Azy, Króla Iudskiego, i królował nad Izraelem dwa lata;

26. I czynił złe przed oczyma PAńskiemi, chodząc drogami oyca swego, i w grzechach iego, którymi do grzechu przywodził Izraela.

27. I zbuntował się przeciw niemu Baaza, syn Ahyasza, z domu Isaschar; a poraził go Baaza u Giebbeton, które było Filistyńskie; bo Nadab ze wszystkiém Izraelem obiegł był Giebbeton.

28. I zabił go Baaza roku trzeciego Azy, Króla Iudskiego, a sam królował miasto niego.

29. I stało się, gdy począł królować, że wymordował wszystek dom Ieroboamów; a nie zostawił żadnéy duszy z narodu Ieroboamowego, aż ie wytracił według * słowa PAńskiego, które był opowiedział przez sługę swego Achyasza Sylonitczyka;
* 1 Król. 14, 10.

30. A to dla grzechów Ieroboamowych, który grzeszył, i który do grzechu przywiodł Izraelczyki, i dla przestępstwa, którém wzruszył ku gniewu PANA, Boga Izraelskiego.

31. A inne sprawy Nadabowe, i wszystko co czynił, azaż to nie iest napisano w kronikach Królów Izraelskich?

32. I była woyna między * Azą, i między Baazą, Królem Izraelskim, po wszystkie dni ich. *Wyżéy w.16.

33. Roku trzeciego Azy, Króla Iudskiego, królował Baaza, syn Achyaszów, nad wszystkim Izraelem w Tersie przez dwadzieścia i cztery lata.

34. I czynił złe przed PANEM, chodząc drogami Ieroboamowemi, i w grzechu iego, którym do grzechu przywiodł Izraelity.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Iehu Baazie wyniszczenie domu iego opowiada. 1-7. II Ela, Zymry, Amry i Achab niezbożnie w Izraelu królnią 8-34.

I stało się słowo PAńskie do Iehu, syna Hananiego, przeciw Baazie mówiące:

2. Dla tego żem cię wydźwignął z prochu, a postanowiłem cię wodzem nad ludem moim Izraelskim, a tyś chodził drogami Ieroboamowemi, i przywiodłeś do grzechu lud móy Izraelski, pobudzaiąc mię ku gniewu grzechami ich:

3. Otoż ia wygładzę * potomki Baazy, i potomki domu iego, a uczynię dom twóy, iako dom Ieroboama, ** syna Nabatowego. *1Król.14,10.
** 1 Król. 15, 29.

4. Tego, który z rodu Baazy * umrze w mieście, ziedzą psy, a tego, który umrze na polu, ziedzą ptacy powietrzni. *1Król.14,11.

5. A inne sprawy Baazy, i co czynił, i moc iego, azaż to nie iest napisano w kronikach * Królów Izraelskich?
* 2 Kron. 16, 1.

6. A gdy zasnął Baaza z oycy swymi, pochowany iest w Tersie, i królował Ela, syn iego, miasto niego.

7. A tak przez Proroka Iehu, syna Hananiego, stało się słowo PAńskie przeciw Baazie, i przeciw domowi iego, i przeciw wszystkiemu złemu, które czynił przed obliczem PAńskiém wzruszaiąc go ku gniewu sprawami rąk swoich, że ma bydź podobnym domowi * Ieroboamowemu, i dla tego, że go zabił. *1Król.15,29.

II. 8. Roku dwudziestego i szostego Azy, Króla Iudskiego, królował Ela, syn Baazy, nad Izraelem w Tersie dwa lata.

9. I sprzysiągł się przeciw niemu sługa iego Zymry, Hetman nad połową wozów, gdy Ela w Tersie piiąc piiany był w domu Arsy, który był sprawcą domu królewskiego w Tersie.

10. W tym przypadł Zymry * i ranił go, i zabił go roku dwudziestego i siodmego Azy, Króla Iudskiego, a królował miasto niego, *2Król.9,31.

11. A gdy iuż królował i siedział na stolicy iego, wymordował wszystek dom Baazy, i powinne iego, i przyiacioły iego; nie zostawił z niego i szczeniątka.
12. A tak wygładził Zymry wszystek dom Baazy według słowa PAńskiego, które * powiedział o Aazie przez Proroka Iehu. *Wyżéy w.3.
13. Dla wszystkich grzechów Baazy, i grzechów Ele, syna iego, którzy grzeszyli, i którzy przywiedli do grzechu Izraela, wzruszaiąc ku gniewu PANA, Boga Izraelskiego, próżnościami * swemi. *niżéy w.26.
14. Ale inne sprawy Ele, i wszystko co czynił, izali nie napisano w kronikach o Królach Izraelskich?
15. Roku dwudziestego i siodmego Azy, Króla Iudskiego, królował Zymry siedm dni w Tersie, gdy lud obozem leżał u Giebbeton, które iest Filistyńskie.
16. A gdy usłyszał lud leżący w obozie takową rzecz, iż Zymry sprzysiągszy się zabił Króla: Tedy wszystek Izrael, postanowili Królem Amrego, który był Hetmanem nad woyskiem Izraelskiém onegoż dnia w obozie.
17. Przetoż odciągnął Amry i wszystek Izrael z nim od Giebbeton, a oblegli Tersę.
18. A gdy obaczył Zymry, iż wzięto miasto, wszedł na pałac domu królewskiego, i spalił się ogniem z domem królewskim, i umarł.
19. A to się stało dla grzechów iego, których się dopuścił, czyniąc złe przed obliczem PAńskiém, a chodząc drogą Ieroboama, i w grzechach iego, których się dopuszczał, do grzechu przywodząc Izraela.
20. A inne sprawy Zymry i sprzysiężenie iego, które uczynił, azaż nie iest napisane w kronikach o Królach Izraelskich?
21. Tedy się rozerwał lud Izraelski na dwie części; połowa ludu szła za Tebni, synem Ginetowym, aby go uczynili Królem, a połowa szła za Amrym.
22. Ale przemógł lud, który przestawał z Amrym, on lud, który zostawał przy Tebni, synem Ginetowym; i umarł Tebni, a królował Amry.
23. Roku trzydziestego i pierwszego Azy, Króla Iudskiego, królował Amry nad Izraelem dwanaście lat, w Tersie królował sześć lat.
24. I kupił górę Samaryi u Semera za dwa talenty śrebra, i pobudował na onéy górze, a nazwał imię miasta, które zbudował imieniem Semera pana góry onéy, Samaryi.
25. Ale czynił Amry złe przed oczyma PAńskiemi, a dopuszczał się rzeczy gorszych, niżeli wszyscy, którzy przed nim byli.
26. Albowiem chodził wszystkiemi drogami Ieroboama, syna Nabatowego, i w grzechu iego, którym przywiodł w grzechy Izraela, wzruszaiąc ku gniewu PANA, Boga Izraelskiego, * próżnościami swemi. *5Moy.32,21. Ierem. 2, 5. Ionasz. 2, 9.
27. A inne sprawy Amrego, i wszystko, co czynił, i moc iego, którą pokazował, azaż to nie iest napisano w kronikach o Królach Izraelskich?
28. I zasnął Amry z oycy swymi, a pochowany iest w Samaryi; i królował Achab, syn iego, miasto niego.
29. Achab tedy, syn Amrego, królować począł nad Izraelem roku trzydziestego i osmego Azy, Króla Iudskiego, a królował Achab, syn Amrego, nad Izraelem w Samaryi dwadzieścia i dwa lata.
30. I czynił Achab, syn Amrego, złe przed oczyma PAńskiemi nad wszystkie, którzy byli przed nim.
31. I stało się, nie maiąc na tym dosyć, iż chodził w grzechach Ieroboama, syna Nabatowego, że sobie wziął za żonę Iezabelę, córkę Etbaala, Króla Sydońskiego, a szedszy służył Baalowi, i kłaniał mu się.
32. I wystawił ołtarz Baalowi w domu Baalowym, który był zbudował w Samaryi.
33. Do tego nasadził Achab gay, a tym więcéy wzruszył ku gniewu PANA Boga Izraelskiego nad wszystkie Króle Izraelskie, którzy byli przed nim.
34. Za dni iego zbudował Hyel Betelczyk miasto Ierycho. Na Abiramie, pierworodnym swoim, założył ie,

a na

a na Segubie, naymłodszym synu swym, wystawił bramy iego według słowa PAńskiego, które powiedział przez Iozuego, syna Nunowego.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Eliasz przedpowiedział głód Achabowi 1. II. Bóg go żywił przez kruki. 2-6 III. i przez wdowę w Sarepcie, 7-16. IV. któréy syna zmarłego wskrzesił. 17-24.

Tedy rzekł Eliasz Tesbita, ieden z obywatelów Galaadu, do Achaba: Żywie PAN, Bóg Izraelski, przed którego oblicznością stoię, że nie będzie tych lat rosy, ani * deszczu, iedno według słów ust moich.

*Syr. 48, 3. Luk. 4, 25. Iakub. 5, 17.

II. 2. I stało się słowo PAńskie do niego, mówiąc:

3. Odeydź ztąd, a obróć się na wschód słońca, i skryy się u potoka Charyt, który iest przeciwko Iordanowi.

4. I będziesz pił z potoka: a rozkazałem krukom, aby cię tam żywili.

5. I poszedł, a uczynił według słowa PAńskiego, i przyszedszy usiadł u potoku Charyt, który był przeciwko Iordanowi.

6. A krucy przynosili mu chléb i mięso poranu, także chléb i mięso w wieczór; a pił z potoka.

III. 7. Lecz po wyściu niektórych dni wyschł on potok; bo nie padał deszcz na ziemię.

8. I stało się słowo PAńskie do niego, mówiąc:

9. Wstań, idź do Sarepty Sydońskiéy, i mieszkay tam; otom tam rozkazał niewieście wdowie, aby cię żywiła.

10. Tedy on wstawszy szedł do Sarepty, i przyszedł do bramy miasta, a oto tam niewiasta wdowa zbierała drwa; który zawoławszy iéy, rzekł: Przynieś mi proszę trochę wody w naczyniu, abym się napił.

11. A gdy ona szła, aby przyniosła, tedy na nię zawołał, i rzekł: Przynieś mi téż proszę sztuczkę chleba w ręce twoiéy.

12. I odpowiedziała: Żywie PAN Bóg twóy, żeć niemam pieczonego chleba, oprócz z garść pełną mąki w garncu, a trochę oliwy w bańce; a oto zbieram trochę drewek, abym szła, i zgotowała to sobie i synowi swemu, a ziadszy to, abyśmy pomarli.

13. Tedy rzekł do niéy Eliasz: Nie boy się. Idź, uczyń iakoś rzekła; wszakże uczyń mi z tego pierwéy podpłomyk mały, i przynieś mi; potym téż sobie i synowi swemu uczynisz.

14. Albowiem iak powiedział PAN, Bóg Izraelski: Mąka z garca tego nie będzie strawiona, ani oliwy z téy bańki ubędzie aż do dnia, gdy PAN spuści deszcz na ziemię.

15. I poszła, a uczyniła podług słowa Eliaszowego, i iadła ona i on, i wszystka czeladź iéy, aż się wypełniły te dni.

16. Nie była strawiona mąka z onego garnca, ani oliwy z bańki ubyło według słowa PAńskiego, które powiedział przez Eliasza.

IV. 17. I stało się potym, że się rozniemogł syn onéy niewiasty, pani domu onego, a była niemoc iego bardzo ciężka, tak, że w nim tchu nie zostało.

18. Przetoż rzekła do Eliasza: Coż mnie i tobie mężu Boży? przyszedłeś do mnie, abyś przywiodszy na pamięć nieprawość moię, umorzył syna mego?

19. I rzekł do niéy: Day mi syna twego; i wziąwszy go z łona iéy, wniosł go na salę, na któréy mieszkał, i położył go na łożu swoiém.

20. I wołał do PANA a rzekł: PANIE Boże móy, izali téż utrapisz wdowę, u któréy mieszkam, iżeś * zabił syna iéy? *5 Moy. 32, 39. 1 Sam. 2, 6. Mądr. 16, 13.

21. A rozciągnąwszy się nad dziecięciem po trzy kroć, wołał do PANA, mówiąc: PANIE Boże móy, niechay się proszę wróci dusza dzieciątka tego w ciało iego.

22. I wysłuchał PAN głos Eliaszów; i wróciła się dusza dziecięcia w ciało iego, i ożyło.

23. Tedy wziął Eliasz dziecię, i zniosł ie z sali do domu, a oddał go matce

matce iego, i rzekł Eliasz: Wéy, syn twóy * żywie. *2Król.4,36. Zyd. 11,35.

24. I rzekła niewiasta do Eliasza: Terazem poznała, iżeś iest mąż Boży, a słowo PAńskie w uściech twoich iest prawda.

Rozdział XVIII.

I. Eliasz posłany do Achaba 1-6. II. z Abdyaszem w drodze rozmawia 7-14. III. Królowi się stawia, i onego gromi 16-20. IV. Ogień z nieba ofiarę iego zapalił 21-39. V. Tenże Proroków Baalowych cztery sta pobił, i deszcz uprosił. 40-46.

Potym po wielu dni, mianowicie po onym roku trzecim, stało się słowo PAńskie do Eliasza, mówiąc: Idź, ukaż się Achabowi; bo spuszczę deszcz na ziemię.

2. Szedł tedy Eliasz, aby się ukazał Achabowi; a był głód gwałtowny w Samary.

3. I zawołał Achab Abdyasza, który był sprawcą domu iego. (A Abdyasz się bardzo PANA bał;

4. Bo gdy mordowała Iezabel Proroki PAńskie, tedy wziął Abdyasz sto Proroków, i skrył ich po pięćdziesiąt do iaskini, i żywił ie chlebem i wodą.)

5. I rzekł Achab do Abdyasza: Idź przez ziemię do wszystkich źrzodeł wód, i do wszystkich potoków, aza gdzie znaydziemy trawę, żebyśmy żywo zachowali konie i muły, i żebyśmy nie zgubili bydła.

6. I rozdzielili sobie ziemię, którą przeyść mieli. Achab sam szedł iedną drogą, Abdyasz téż szedł drugą drogą osobno.

II. 7. A gdy Abdyasz był w drodze, oto, się z nim Eliasz potkał, który gdy go poznał, upadł na oblicze swoie, i rzekł: A tyżeś iest pan móy Eliasz?

8. I odpowiedział mu: Iam iest. Idź, powiedz panu twemu: Oto, Eliasz tu iest.

9. Do którego on rzekł: Cożem zgrzeszył, iż wydawasz sługę twego w ręce Achabowe, aby mię zabił?

10. Zywie PAN Bóg twóy, że niemasz narodu, i królestwa, gdzieby nie posłał pan móy, aby cię szukano; a gdy powiedziano, iż cię niemasz, tedy obowiązał przysięgą królestwa i narody, iako cię znaleść nie mogą.

11. A ty mi teraz mówisz: Idź, a powiedz panu twemu: Oto, Eliasz.

12. I stałoby się, gdybym ia odszedł od ciebie, żeby cię Duch * PAński zaniosł, gdziebym nie wiedział; a ia szedszy opowiedziałbym Achabowi, a gdyby cię nie znalazł, zabiłby mię; a sługa twóy boi się PANA od dzieciństwa swego. *2Król.2,16.

13. Aza nie powiedziano panu memu, com uczynił, * gdy mordowała Iezabel Proroki PAńskie? żem skrył z Proroków PAńskich sto mężów, po pięćdziesiąt mężów w iaskini, i żywiłem ie chlebem i wodą? *Wyżéy w.4.

14. A ty teraz mówisz; Idź, powiedz panu twemu: Oto Eliasz; i zabiie mię.

15. I odpowiedział Eliasz: Zywie PAN zastępów, przed którego oblicznością stoię, że mu się dziś ukażę.

III. 16. A tak szedł Abdyasz przeciw Achabowi, i oznaymił mu to. Przetoż szedł Achab przeciw Eliaszowi.

17. A uyrzawszy Achab Eliasza, rzekł Achab do niego: Azaż nie ty iesteś, który czynisz zamięszanie w Izraelu?

18. Na co mu odpowiedział: Nie iać czynię zamięszanie w Izraelu, ale ty i dom oyca twego, gdyż opuściwszy rozkazania PAńskie naśladuiecie Baalów.

19. Przetoż teraz pośli, a zbierz do mnie wszystkiego Izraela na górę Karmel, i Proroków Baałowych cztery sta i pięćdziesiąt, przytym Proroków gaiowych cztery sta, którzy iadaią z stołu Iezabele.

20. Posłał tedy Achab do wszystkich synów Izraelskich, i zebrał te Proroki na górę Karmel.

IV. 21. A przystąpiwszy Eliasz do wszystkiego ludu, rzekł: I długoż będziecie chramać na obie stronie? Ieźli PAN iest Bogiem, idźcież za nim; a ieźli Baal, idźcież za nim. I nie odpowiedział mu lud i słowa.

22. Tedy rzekł Eliasz do ludu: Iam tylko sam został Prorok PAński; a Pro-

Proroków Baalowych cztery sta i pięć set mężów.
23. Niech nam dadzą dwu cielców, a niech sobie obiorą cielca iednego, a porąbią go na sztuki, i włożą na drwa; ale ognia niech nie podkładaią; ia też przygotuię drugiego cielca, którego włożę na drwa, a ognia nie podłożę.
24. Potym wzywaycie imienia bogów waszych, a ia będę wzywał imienia PAńskiego, a Bóg, który się ozwie przez ogień, ten niech będzie Bogiem. Na co odpowiadaiąc wszystek lud rzekł: Dobrześ powiedział.
25. I rzekł Eliasz do Proroków Baalowych: Obierzcie sobie cielca iednego, a zgotuycie go pierwéy, bo was iest więcéy; wzywaycież imienia bogów waszych, ale ognia nie podkładaycie.
26. A tak wzięli cielca, którego im dał, a zgotowawszy wzywali imienia Baalowego od poranku aż do południa, mówiąc: O Baalu wysłuchay nas! Ale nie było głosu, ani ktoby odpowiedział. I skakali koło ołtarza, który byli uczynili.
27. A gdy było południe, naśmiewał się z nich Eliasz, mówiąc: Wołaycie większym głosem, ponieważ iest bóg; tylko że się albo zamyślił, albo iest zabawny, albo też iest w drodze; albo też śpi, aza ocuci.
28. A tak wołali głosem wielkim, i rzezali się według zwyczaiu swego nożami i włoczenkami, aż się krwią oblewali.
29. I stało się, gdy minęło południe, że prorokowali aż do czasu ofiarowania ofiary śniednéy; ale nie było głosu, ani ktoby odpowiedział, ani ktoby wysłuchał.
30. Zatym rzekł Eliasz do wszystkiego ludu: Przystąpcie do mnie. I przystąpił wszystek lud do niego. Tedy naprawił ołtarz PAński, który był rozwalony.
31. Albowiem wziął Eliasz dwanaście kamieni; (według liczby pokolenia synów Iakubowych, do którego się stało słowo PAńskie, * mówiąc: Izrael będzie imię twoie.)
*1Moy.32,28. r.35,10. 2Król.17,34.
32. I zbudował z tego kamienia ołtarz w imię PAńskie, a uczynił około ołtarza szeroki rów, coby mogł dwie miary zboża wysiać.
33. Potym ułożył drwa, i na sztuki porąbał cielca, i składł go na drwa.
34. I rzekł: Napełnicie cztery wiadra wodą, a wylicie na całopalenie i na drwa. Rzekł nad to: Powtórzcie, i powtórzyli; rzekł ieszcze: Uczyńcie po trzecie, i uczynili po trzecie,
35. Tak że płynęły wody około ołtarza, aż i rów był napełniony wodą.
36. I stało się, gdy był czas sprawowania ofiary śniednéy, przystąpił Eliasz Prorok, i rzekł: PANIE, Boże Abrahamów, Izaaków, i Izraelów! dziś niech poznaią, żeś ty iest Bogiem w Izraelu, a iam sługa twóy, a żem według słowa twego uczynił to wszystko.
37. Wysłuchay mię PANIE, wysłuchay mię, aby poznał ten lud, żeś ty PANIE iest BOGIEM, gdybyś zaś nawrócił serca ich.
38. Tedy spadł ogień PAński, i pożarł całopalenie, i drwa, i kamienie, i proch, a wodę, która była w rowie, wysuszył.
39. Co gdy uyrzał wszystek lud, upadli na oblicze swe, i rzekł: PAN iest Bogiem, PAńci iest Bogiem.
V. 40. Tedy rzekł Eliasz do nich: Poimaycie Proroki Baalowe, a żaden niech z nich nie uchodzi. I poimano ie. A tak odwiodł ie Eliasz do potoka Cyson, i tamże ie pobił.
41. Potym rzekł Eliasz do Achaba: Idź, iedz, a piy; albowiem oto szum dżdża wielkiego.
42. Tedy szedł Achab, aby iadł i pił; a Eliasz wstąpił na wierzch Karmelu, i położył się na ziemię a włożył twarz swoię między kolana swoie.
43. Potym rzekł do sługi swego: Idź teraz, a poyrzy ku morzu. Który poszedł, a poyrzawszy rzekł: Niemasz nic. Zasię rzekł: Idź, a wracay się po siedm kroć.
44. A za siodmym razem rzekł: Oto obłok mały iako dłoń człowiecza występuie z morza. Tedy on rzekł: Idź, a powiedz Achabowi: Zaprzągay a uieżdżay, aby cię deszcz nie zastał.
45. I stało się między tym, że się niebiosa obłokami i wiatrem zaćmiły,

zkąd

zkąd był deszcz wielki. A tak wsiadszy Achab, iechał do Iezreela.

46. A ręka PAńska była nad Eliaszem; i przepasał biodra swe, i bieżał przed Achabem, aż przyszedł do Iezreela.

Rozdział XIX.

I. Eliasz przed Iezabelą ucieka 1-4. II. Bóg go przez Anioła opatruie, 5-8. III. i sam mu się ukazawszy Hazaela na Syryyskie, Iehu na Izraelskie państwo, a Elizeusza na proroctwo powołać rozkazuie. 9-21.

Tedy oznaymił Achab Iezabeli wszystko, co uczynił Eliasz, a iż prawie wszystkie Proroki pomordował mieczem,

2. Przetoż posłała Iezabela posła do Eliasza, mówiąc: To mi niech uczynią bogowie, i to mi niech przyczynią, ieźli o tym czasie iutro nie położę duszy twoiey, iako duszy którego z onych.

3. Co gdy wyrozumiał Eliasz, wstał i odszedł, aby duszę swą zachował, a przyszedł do Beersaby, która była w Iudstwie, i zostawił tam sługę swego.

4. A sam poszedł w puszczą na ieden dzień drogi; a gdy przyszedł, i usiadł pod iednym iałowcem, życzył sobie umrzeć, i rzekł: Dosyć iuż o PANIE; weźmiże duszę moię, bom nie iest lepszym nad oyce moie.

II. 5. I położył się, a zasnął pod onym iałowcem, a oto, w tenże czas tknął go Anioł, i rzekł mu: Wstań a iedz.

6. A gdy się obeyrzał, oto, w głowach iego był chléb na węglu upieczony i czasza wody. A tak iadł i pił, i położył się znowu.

7. Potym wrócił się Anioł PAński powtóre, i tknął go, a rzekł: Wstań, iedz; albowiem daleką masz drogę przed sobą.

8. A tak wstawszy iadł i pił, a szedł w mocy pokarmu onego czterdzieści dni i czterdzieści nocy aż do gory Bożey Horeb.

III. 9. I wszedł tam do iaskini, a przenocował tam. A oto, słowo PAńskie do niego, mówiąc: Coż tu czynisz Eliaszu?

10. Który odpowiedział: Gorliwiem się zastawiał o PANA, Boga zastępów; albowiem synowie Izraelscy opuścili przymierze twoie, ołtarze twoie zburzyli, i Proroki * twoie mieczem pomordowali, a zostałem ia sam, i szukaią duszy moiéy, aby mi ią odięli. *Rzym.11,3.

11. Tedy onże głos rzekł: Wynidź, a stań na górze przed PANEM. A oto PAN przechodził, i wiatr gwałtowny i mocny podwracaiący góry, i łamiący skały przed PANEM; ale PAN nie był w onym wietrze. Za wiatrem było trzęsienie ziemi; ale nie był PAN i w oném trzęsieniu.

12. Za trzęsieniem był ogień; ale PAN nie był w ogniu; za ogniem był głos cichy i wolny.

13. To gdy usłyszał Eliasz, zakrył oblicze swoie płaszczem swoim, a wyszedszy stanął we drzwiach iaskini. A oto do niego głos mówiący: Co tu czynisz Eliaszu?

14. A on odpowiedział: Gorliwiem się zastawiał o PANA, Boga zastępów; albowiem opuścili przymierze twoie synowie Izraelscy, ołtarze twoie poburzyli, a Proroki twoie mieczem pomordowali i zostałem ia sam, a szukaią duszy moiéy, aby mi ią odięli.

15. Ale PAN rzekł do niego: Idź, wróć się drogą twą na puszczą Damaską, a gdy tam przyydziesz, pomażesz Hazaela za Króla nad Syryą; * 2 Król. 8, 13.

16. A Iehu, * syna Namsy, pomażesz za Króla nad Izraelem, a Elizeusza, syna Safatowego z Abelmechola pomażesz za Proroka miasto siebie, * 1 Król. 9, 1. 2. Syr. 48, 8.

17. I stanie się, że ktokolwiek uydzie miecza Hazaelowego, zabiie go Iehu, a ktokolwiek uydzie miecza Iehu, zabiie go Elizeusz.

18. Iednakiem * sobie zachował w Izraelu siedm tysięcy, których wszystkich kolana nie kłaniały się Baalowi, i których wszystkich usta nie całowały go. *Rzym.11,4.

19. A tak on odszedszy ztamtąd znalazł Elizeusza, syna Safatowego, a on orze; a dwanaście iarzm wołów przed nim, a sam był przy dwunastym iarzmie,

mie, a idąc mimo niego Eliasz, wrzucił nań płaszcz swóy.

20. Który opuściwszy woły bieżał za Eliaszem, i rzekł: Niech pocałuię proszę oyca mego, i matkę moię, a póydę za tobą; któremu rzekł: Idź, a wróć się zasię, ponieważ widzisz, com ci uczynił.

21. A tak wróciwszy się do niego wziął parę wołów, i zabił ie, a przy drwach z pługa nawarzył mięsa z nich, i dał ludowi, i iedli. A wstawszy szedł za Eliaszem, i służył mu.

ROZDZIAŁ XX.

I. Benadad obległ Samaryą 1-12. II. którego Boga bluźniącego Achab po dwa kroć poraził 13-29. III i wolno puścił, 30-34. IV czym PANA rozgniéwał. 35-43.

Tedy Benadad, Król Syryyski, zebrał wszystko woysko swoie, maiąc z sobą trzydzieści i dwu Królów, przytym iezdne i wozy, a przyciągnąwszy obległ Samaryą i dobywał iéy.

2. I wyprawił posły do Achaba, Króla Izraelskiego, do onego miasta;

3. I rzekł mu: Tak mówi Benadad: Srebro twoie, i złoto twoie moieć iest; także żony twoie i synowie twoi naycudnieysi moi są.

4. I odpowiedział Król Izraelski, a rzekł: Według słowa twego Królu, panie móy, twoiem ia, i wszystko, co mam.

5. A wróciwszy się posłowie do niego, rzekli: Tak powiedział Benadad, mówiąc: Posłałem do ciebie, abyć rzeczono: Srebro twoie, i złoto twoie, i żony twoie, i syny twoie dasz mi.

6. Ale wiedz, że iutro o tym czasie poślę sługi moie do ciebie, którzy wyszperaią dom twóy, i domy sług twoich, i wszystko, w czém się kochasz, w ręce swe wezmą, i rozbiorą.

7. A tak wezwał Król Izraelski wszystkich starszych ziemi onéy, i rzekł im: Uważcież proszę, a obaczcie, żeć ten złego szuka; albowiem posłał do mnie po żony moie, i po syny moie, i po śrebro moie, i po złoto moie, a nie odmówiłem mu.

8. I rzekli do niego oni wszyscy starsi, i wszystek lud: Nie słuchay ani przyzwalay.

9. Przetoż odpowiedział posłom Benadadowym: Powiedźcie Królowi panu memu: Wszystko, o coś posłał do sługi twego przed tym, uczynię; ale téy rzeczy uczynić nie mogę. A tak posłowie odeszli, i odnieśli mu odpowiedź.

10. Znowu posłał do niego Benadad, i rzekł: Niech mi to uczynią bogowie, i to niech przyczynią, ieźli się dostanie prochu Samaryi po garści wszystkiemu ludowi, który za mną idzie.

11. I odpowiedział Król Izraelski, a rzekł: Powiedźcie mu: Niech się nie chlubi zbroyny, iako ten, który złożył zbroię.

12. A gdy Benadad usłyszał to słowo, (a on w ten czas z Królmi pił w namieciech,) rzekł do sług swych: Ruszcie się. I ruszyli się ku miastu.

II. 13. A oto, niektóry Prorok przyszedł do Achaba, Króla Izraelskiego, i rzekł: Tak powiada PAN: Izażeś nie widział tego wszystkiego wielkiego mnóstwa? Oto IA ie dam w rękę twoię dzisia, abyś wiedział, żem IA PAN.

14. Tedy rzekł Achab: Przez kogoż? A on odpowiedział. Tak mówi PAN przez sługi Książąt powiatowych. I rzekł: Któż pocznie bitwę? Tedy mu on odpowiedział: Ty.

15. Obliczył tedy sługi Książąt powiatowych, których było dwieście trzydzieści i dwa; a po nich policzył wszystek lud, wszystkich synów Izraelskich siedm tysięcy.

16, I wyszli o południu. A Benadad pił, i upił się w namieciech, sam i trzydzieści i dwa Królów, pomocników iego.

17. A tak wyszli słudzy Książąt powiatowych naprzód. Tedy posłał Benadad, (gdy mu powiedziano, mówiąc: Mężowie wyszli z Samaryi.)

18. I rzekł: Chociażby o pokoy szli prosić, poimaycie ie żywo; chociażby też ku bitwie wyszli, żywo ie poimaycie.

19. A gdy oni słudzy Książąt powiatowych wyszli z miasta, i inne woysko za nimi,

20. Poraził każdy męża swego, tak, że uciekli Syryyczycy, i gonił ie Izrael; uciekł też Benadad, Król Syryyski, na koniu i z iezdnymi.
21. Potym wyciągnął Król Izraelski, i pobił konie i wozy, a poraził Syryyczyka porażką wielką.
22. Znowu przyszedł Prorok do Króla Izraelskiego, i rzekł mu: Idź, zmacniay się, a wiedz i bacz, co masz czynić; albowiem po roku Król Syryyski wyciągnie przeciwko tobie.
23. Tedy słudzy Króla Syryyskiego rzekli do niego: Bogowie ich są bogowie górni, przetoż nas przemogli; a wszakże zwiedźmy z nimi bitwę w polu, a uyrzysz, ieźli ich nie przemożemy.
24. Przetoż tak uczyń: Odpraw Króle, każdego z mieysca swego, a postanow Hetmany miasto nich.
25. A ty nalicz sobie woyska z swoich, iako było woysko onych, którzy polegli, a koni iako one konie, a wozów, iako one wozy, i stoczemy, bitwę z nimi w polu, a uyrzysz, ieźli ich nie przemożemy. I usłuchał głosu ich, a uczynił tak.
26. A gdy wyszedł rok, obliczył Benadad Syryyczyki, a ciągnął ku Afeku na woynę przeciw Izraelitom.
27. Synowie Izraelscy także są obliczeni, a nabrawszy z sobą żywności, ciągnęli przeciwko nim. I położyli się obozem synowie Izraelscy przeciwko nim, iakoby dwa małe stadka kóz; a Syryyczycy napełnili ziemię.
28. Tedy przyszedł mąż Boży, i mówił do Króla Izraelskiego, a rzekł: Tak mówi PAN: Przeto iż mówili Syryyczycy: Bogiem gór iest PAN, a nie iest Bogiem równin, podam to wszystko mnóstwo wielkie w ręce twoie, abyście wiedzieli, żem IA PAN.
29. A tak oni leżeli obozem przeciwko nim przez siedm dni. I stało się dnia siodmego, że stoczyli bitwę, i porazili synowie Izraelscy Syryyczyków sto tysięcy pieszych iednegoż dnia.
III. 30. A ostatek uciekli do Afeku miasta, i upadł mur na dwadzieścia i siedm tysięcy mężów, co byli pozostali. A Benadad uciekszy przyszedł do miasta, i skrył się do nayskrytszéy komory.
31. Ale mu rzekli słudzy iego; Słychaliśmy zapewne, że Królowie domu Izraelskiego są Królowie miłosierni. Niech włożymy proszę wory na biodra nasze, i powrozy na głowy nasze, a wynidziemy do Króla Izraelskiego, snadź żywo zostawi duszę twoię.
32. Tedy opasali wormi biodra swe, a włożyli powrozy na głowy swoie, i przyszli do Króla Izraelskiego, i rzekli: Benadad, sługa twóy, mówi: Niech żywie proszę dusza moia! A on rzekł: A żywże ieszcze? Brat to móy.
33. A oni mężowie wziąwszy to za dobry znak, i prętko uchwyciwszy to słowo od niego, rzekli: Brat ci twóy Benadad. I rzekł: Idźcież, przywiedźcie go. Przetoż wyszedł do niego Benadad; i kazał mu wsieść na wóz.
34. I rzekł do niego Benadad: Miasta, które wziął oyciec móy * oycu twemu, powrócę, a ty ulice sobie poczynisz w Damaszku, iako poczynił oyciec móy w Samaryi. I odpowiedział: Ia według przymierza puszczę cię wolno. A tak z nim uczynił przymierze, i puścił go wolno.
* 1 Król. 15, 20.
IV. 35. Tedy niektóry mąż z synów prorockich rzekł do bliźniego swego z rozkazania PAńskiego: Uderz mię proszę; ale go nie chciał on mąż uderzyć.
36. I rzekł mu: Przeto iżeś nie usłuchał głosu PAńskiego, oto, skoro odeydziesz ode mnie, zabiie cię lew. A gdy odszedł od niego, znalazł go lew, i zabił go.
37. Potym znalazł drugiego męża, i rzekł mu: Uderz mię proszę; który mąż tak go uderzył, że go ranił.
38. Szedł tedy on Prorok, a zabieżał Królowi na drodze, i odmienił się, zasłoniwszy oczy swoie.
39. A gdy Król miiał, zawołał na Króla, i rzekł: Sługa twóy wyszedł w pośrzodek bitwy, a oto mąż przyszedszy przywiodł do mnie męża, i rzekł: Strzeż tego męża; bo ieźlibyś

go

go upuścił, dusza twoia będzie za duszę iego, albo talent śrebra odważysz.

40. W tym gdy się sługa twóy zabawił tym i owym, oto on zniknął. Tedy rzekł do niego Król Izraelski: Taki iest sąd twóy, sameś się osądził.

41. A on zaraz odiął zasłonę od oczu swych, i poznał go Król Izraelski, że był Prorokiem.

42. Zatym rzekł do niego: Tak mówi PAN: * Ponieważeś wypuścił z ręki swéy męża godnego śmierci, dusza twoia będzie za duszę iego, i lud twóy za lud iego. *1Król.22,37.38,

43. Przetoż odszedł Król Izraelski do domu swego * smętny i zagniéwany, i przyszedł do Samaryi.

*1 Król. 21, 4.

Rozdział XXI.

I. Nabot odmówiwszy Achabowi winnicę swoię, z rozkazania Iezabeli spotwarzony i ukamionowany iest. 1-16. II. Zaczym Eliasz pomstę Bożą Achabowi i Iezabeli opowiada. 17-26. III. Pokuta Achabowa 27-29.

I stało się potym: Miał Nabot Iezreelita winnicę, która była w Iezreelu podle pałacu Achaba, Króla w Samaryi.

2. I rzekł Achab do Nabota, mówiąc: Day mi winnicę twoię, abym miał z niéy ogród dla iarzyn, albowiem bliska iest domu mego; a damci za nię winnicę lepszą, niżli ta iest; albo ieżlić się zda, damci pieniędzy, ile stoi.

3. I odpowiedział Nabot Achabowi: Nie day tego PANIE, abymci miał dać dziedzictwo oyców moich.

4. Tedy przyszedł Achab do domu swego smętny i zagniéwany dla słowa, które mu rzekł Nabot Iezreelita, mówiąc: Nie damci dziedzictwa oyców moich; i układł się na łożu swém, a odwrócił twarz swoię, i nie iadł chleba.

5. W tym przyszedszy do niego Iezabela, żona iego, rzekła mu: Przeczże duch twóy tak smętny, że nie iesz chleba?

6. I odpowiedział iéy: Przeto żem mówił z Nabotem Iezreelitą, i rzekłem mu: Day mi winnicę twoię za pieniądze, albo ieżli chcesz, damci winnicę za nię; ale on odpowiedział: Nie damci winnicy moiéy.

7. Tedy rzekła do niego Iezabela, żona iego: I także ty sprawuiesz królestwo Izraelskie? Wstań, iedz chléb, a bądź dobréy myśli; ia tobie dam winnicę Nabota Iezreelity.

8. A tak napisała list imieniem Achabowém, który zapieczętowała pieczęcią iego, i posłała on list do starszych i do przednieyszych, którzy byli w mieście iego, i mieszkali z Nabotem.

9. A napisała on list w ten sposób: Zapowiedźcie post, a posadźcie Nabota między przednieyszymi z ludu;

10. I postawcie dwu mężów przewrotnych przeciw niemu, którzyby przeciwko niemu świadczyli, mówiąc: Złorzeczyłeś Bogu i Królowi; potym wywiedźcie go, a ukamionuycie go, aby umarł.

11. I uczynili mężowie onego miasta starsi i przednieysi, którzy mieszkali w oném mieście iego, iako była wskazała do nich Iezabela, według tego, iako napisano było w liście, który posłała do nich.

12. Zapowiedzieli post, i posadzili Nabota między przednieyszymi z ludu.

13. Potym przyszli dwa mężowie przewrotni, i usiedli przeciw niemu, a świadczyli przeciwko niemu oni mężowie przewrotni, to iest, przeciw Nabotowi przed ludem, mówiąc: Złorzeczył Nabot Bogu i Królowi. I wywiedli go za miasto, i ukamionowali go, i umarł.

14. I posłali do Iezabele, mówiąc: Ukamionowan iest Nabot, i umarł.

15. I stało się, gdy usłyszała Iezabela, że ukamionowany był Nabot, a iż umarł, rzekła Iezabela do Achaba: Wstań, posiądź winnicę Nabota Iezreelity, któryć iéy nie chciał dać za pieniądze; albowiem nie żyw Nabot, ale umarł.

16. A tak usłyszawszy Achab, że umarł Nabot, wstał, a szedł do winnicy Nabota Iezreelity, aby ią posiadł.

II. 17. Tedy się stało słowo PAńskie do Eliasza Tesbity, mówiąc;

18. Wstań, idź przeciw Achabowi, Królowi Izraelskiemu, który iest w

 Sa-

Samaryi; oto, iest na winnicy Nabotowéy, do któréy szedł, aby ią posiadł.

19. I rzeczesz do niego, mówiąc: Tak mówi PAN: Azaś nie zabił i nie posiadł? Powiedzże mu, mówiąc: Tak mówi PAN: Tak iako psy lizali krew Nabotowę, * tak też pewnie psy będą lizać krew twoię. *1Król.22,38.

20. I rzekł Achab do Eliasza: A iużeś mię znalazł, nieprzyiacielu móy? A on odpowiedział: Znalazłem; albowiemeś się zaprzedał, abyś czynił złość przed oczyma PAńskiemi.

21. Oto, IA * przywiodę na cię złe, a odeymę potomki twe, i wytracę z domu Achabowego, aż do naymnieyszego szczenięcia, i ** więźnia, i opuszczonego w Izraelu.
* 2 Król. 9, 8. ** 1 Król. 14, 10.

22. A uczynię z domem twoim, iako z domem * Ieroboama, syna Nabatowego, i iako z domem Baazy, syna Ahyaszowego dla rozdrażnienia, któréméś mię do gniewu pobudził, i przywiodłeś do grzechu Izraela.
* 1 Król. 15, 29. ** 1 Król. 16, 3. 11.

23. Także i o Iezabeli rzekł PAN, mówiąc: Psy * ziedzą Iezabelę między murami Iezreelskimi. *2Król.9,36.

24. Tego, który umrze z domu Achabowego w mieście, psy ziedzą, a tego, który umrze na polu, ziedzą ptacy powietrzni.

25. Albowiem nie był * nikt iako Achab, któryby siebie samego zaprzedał, aby czynił złe przed oczyma PAńskiemi; bo go poduszczała Iezabela, żona iego. *1Król.16,33.

26. Albowiem się dopuścił rzeczy bardzo obrzydłych, chodząc za bałwany według wszystkiego, iako czynili Amorreyczycy, które wygnał PAN przed obliczem synów Izraelskich.

III. 27. A gdy usłyszał Achab te słowa, rozdarł odzienie swoie, a włożywszy wór na ciało swoie, pościł, i leżał w worze, a chodził pomaluczku.

28. I stało się słowo PAńskie do Eliasza Tesbity, mówiąc:

29. Widziałżeś, iako się upokorzył Achab przed twarzą moią? Ponieważ się tedy upokorzył przed twarzą moią, nie przywiodę tego złego za dni iego; ale za dni * syna iego przywiodę to złe na dom iego. *2Król.9,26.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Gdy Achabowi falszywi Prorocy na woynę ciągnąć radzą, Micheasz, Prorok PAński, temu przeczy. 1-23 II. Dla czego ubity i wsadzony iest. 24-28. III. Achab w potrzebie zginął 29-39. IV a po nim nastał Ochozyasz złośliwy. V. Iozafat był Król bogoboyny, śmierć iego 40-54.

A nie było przez trzy lata woyny między Syryyczykami i między Izraelczykami.

2. I stało się roku trzeciego, że przyiechał Iozafat, Król Iudski, do Króla Izraelskiego.

3. Tedy rzekł Król Izraelski do sług swoich: Nie wiecież, iż nasze iest Ramot Galaad? A my zaniedbywamy odebrać go z ręku Króla Syryyskiego.

4. Przetoż rzekł do Iozafata: Pociągnieżże ze mną na woynę przeciwko Ramot Galaad? I rzekł Iozafat do Króla Izraelskiego: Iakom ia, tak i ty; iako lud móy, tak lud twóy; iako konie moie, tak konie twoie.

5. Nad to rzekł Iozafat do Króla Izraelskiego: Spytay się proszę dziś słowa PAńskiego.

6. A tak zebrał Król Izraelski Proroków około czterech set mężów, i rzekł do nich: Mamże ciągnąć na woynę przeciwko Ramot Galaad? czy zaniechać? I odpowiedzieli mu; Ciągni; bo ie PAN da w ręce królewskie.

7. Ale Iozafat rzekł: Niemaszże tu którego Proroka PAńskiego, żebyśmy się go pytali?

8. I rzekł Król Izraelski do Iozafata: Iest ieszcze mąż ieden, przez któregobyśmy się mogli radzić Pana; ale go ia nienawidzę, bo mi nic dobrego nie prorokuie, iedno złe, Micheasz, syn Iemlów. I rzekł Iozafat: Niech tak nie mówi Król.

9. A tak zawołał Król Izraelski Komornika niektórego, i rzekł: Przywiedź tu rychło Micheasza, syna Iemlowego.

10. Między tym Król Izraelski, i Iozafat,

zafat, Król Iudski, siedzieli na stolicach swoich, ubrany w szaty królewskie, na placu u wrót bramy Samaryyskiéy, a wszyscy Prorocy prorokowali przed nimi.

11. A Sedechyasz, syn Chenaanów, sprawił sobie rogi żelazne, i rzekł: Tak * mówi PAN: Tymi będziesz bodł Syryyczyki, aż ie wyniszczysz.

* Ierem. 14, 14. r. 23, 31.

12. Także wszyscy Prorocy prorokowali, mówiąc: Ciągni do Ramot Galaad, a będzieć się szczęściło; albowiem ie poda PAN w ręce królewskie.

13. Tedy poseł, który chodził, aby przyzwał Micheasza, rzekł do niego, mówiąc: Oto teraz słowa Proroków iednemi usty dobrze tuszą Królowi; niechże będzie proszę słowo twoie, iako słowo iednego z nich, a mów dobre rzeczy.

14. I rzekł Micheasz: Żywie Pan, że co mi kolwiek rzecze PAN, to mówić będę.

15. A gdy przyszedł do Króla, rzekł Król do niego: Micheaszu, mamyż ciągnąć na woynę przeciw Ramot Galaad, czyli zaniechać? A on mu rzekł: Ciągni, a będzieć się szczęściło; albowiem ie poda PAN w ręce królewskie.

16. I rzekł do niego Król: A wieleż cię razy mam przysięgą obowiązać, abyś mi nie mówił iedno prawdę w imieniu PAńskiem?

17. Przetoż rzekł: Widziałem wszystek lud Izraelski rozproszony po górach iako owce, które nie maią pasterza; bo rzekł PAN: Nie maią ci pana; niech się wróci każdy do domu swego w pokoiu.

18. I rzekł Król Izraelski do Iozafata: Izażemci nie powiadał, że mi nie miał prorokować dobrego, ale złe?

19. A Micheasz rzekł: Słuchayże tedy słowa PAńskiego: Widziałem PANA siedzącego na stolicy swoiéy, i wszystko woysko niebieskie stoiące po prawicy iego, i po lewicy iego.

20. I rzekł PAN: Kto zwiedzie Achaba, aby szedł a upadł w Ramot Galaad? A gdy mówił ieden tak, a drugi inak:

21. Tedy wystąpił duch, i stanął przed PANEM, mówiąc: Ia go zwiodę. A PAN mu rzekł: Przez coż?

22. Odpowiedział: Wynidę, a będę duchem kłamliwym w uściech wszystkich Proroków iego. I rzekł mu PAN: Zwiedziesz, i pewnie przemożesz. Idźże, a uczyń tak.

23. Przetoż teraz oto dał PAN ducha kłamliwego w usta tych wszystkich Proroków twoich, gdyż PAN wyrzekł przeciwko tobie złe.

II. 24. Tedy przystąpiwszy Sedechyasz, syn Chanaanów, uderzył Micheasza w policzek, mówiąc: Kiedyż * odszedł Duch PAński ode mnie, aby z tobą mówił? *1Kron.18,23.

25. I odpowiedział Micheasz: Oto ty uyrzysz dnia onego, kiedy wnidziesz do nayskrytszéy komory, abyś się skrył.

26. I rzekł Król Izraelski: Weźmi Micheasza, a wiedź go do Amona, Starosty mieyskiego, i do Ioasa, syna królewskiego.

27. I rzeczesz: Tak mówi Król: Wsadźcie tego męża do więzienia; a dawaycie mu ieść chléb utrapienia i wodę ucisku, aż się wrócę w pokoiu.

28. Ale odpowiedział Micheasz: Ieźliże się wrócisz w pokoiu, tedyć nie mówił PAN przez mię. Nad to rzekł: Słuchaycież wszyscy ludzie.

III. 29. A tak ciągnął Król Izraelski i Iozafat, Król Iudski do Ramot Galaad.

30. I rzekł Król Izraelski do Iozafata: Odmienię się, gdy póydę do bitwy; ale ty ubierz się w szaty twoie. I odmienił się Król Izraelski, a szedł ku bitwie.

31. A Król Syryyski rozkazał był Hetmanom, których było trzydzieści i dwa nad wozami iego, mówiąc: Nie potykaycie się ani z małym, ani z wielkim, tylko z samym Królem Izraelskim.

32. I stało się, gdy uyrzeli Iozafata Hetmani, co byli nad wozami, rzekli: Zaprawdę to Król Izraelski; i obrócili się przeciwko niemu, chcąc się z nim potykać; ale Iozafat zawołał.

33. W tym obaczywszy Hetmani, co byli nad wozami, że nie ten był Król Izraelski, odwrócili się od niego.

34. Leca mąż niektóry strzelił z łuku

na niepewną, i postrzelił Króla Izraelskiego między nity i między pancerz; który rzekł woźnicy swemu: Nawróć, a wywież mię z woyska; bom iest raniony.

35. I wzmogła się bitwa dnia onego, a Król stał na wozie przeciw Syryyczykom; potym umarł w wieczór, a krew ciekła z rany iego na wóz.

36. Tedy wołał woźny w woysku, gdy iuż słońce zachodziło, mówiąc: Wróć się każdy do miasta swego i każdy do ziemi swoiéy.

37. A tak umarł Król, a odwiezion iest do Samaryi, i pochowano go w Samaryi.

38. A gdy umywano wóz w sadzawce Samaryyskiéy, lizali psy krew iego, także gdy umywano zbroię iego, według słowa PAńskiego, które był * powiedział. *1Król.21,19.

39. A inne sprawy Achabowe, i wszystko, co czynił, i dom z kości słoniowych, który zbudował, wszystkie też miasta, które pobudował, azaż to nie iest spisano w kronikach o Królach Izraelskich?

IV. 40. I zasnął Achab z oycy swymi, a królował Ochozyasz, syn iego, miasto niego.

41. A Iozafat, syn Azy, począł królować nad Iudą czwartego roku za panowania Achaba, Króla Izraelskiego.

42. A Iozafat miał trzydzieści i pięć lat, gdy królować począł, a dwadzieścia i pięć lat królował w Ieruzalem; a imię matki iego było Azuba, córka Salaiowa.

43. I chodził po wszystkiéy drodze Azy, oyca swego, a nie odchylał się od niéy, czyniąc to, co było dobrego przed oczyma PAńskiemi.

44. Wszakże iż wyżyn nie poburzyli; ieszcze lud ofiarował i kadził po wyżynach.

45. Uczynił też pokoy Iozafat z Królem Izraelskim.

46. A inne sprawy Iozafatowe, i moc iego, któréy dokazował, i iako walczył, azaż to nie iest napisano w kronikach Królów Iudskich?

47. Ten wyplenił z ziemi ostatek * Sodomczyków, którzy byli pozostali za dni Azy, oyca iego. *1Król.15,12.

48. Na ten czas nie było Króla w Edomskiéy ziemi; tylko Starosta był miasto Króla.

49. I nasprawiał Iozafat * okrętów na morze, aby chodziły do Ofir po złoto. Ale nie doszły; bo się rozbiły one okręty w Asiongaber.

50. Rzekł także był Ochozyasz, syn Achabów, do Iozafata: Niech iadą słudzy moi z sługami twymi w okręciech. Ale niechciał Iozafat.

51. Zasnął tedy Iozafat z oycy swymi, i pochowany iest z oycy swymi w mieście Dawida, oyca swego; a królował Ioram, syn iego, miasto niego.

52. Ochozyasz, syn Achabów, począł królować nad Izraelem w Samaryi roku siedmnastego Iozafata, Króla Iudskiego, i królował nad Izraelem dwa lata.

53. I czynił złe przed oczyma PAńskiemi, chodząc drogą oyca swego, i drogą matki swéy, i drogą Ieroboama, syna Nabatowego, który przywiódł do grzechów Izraela.

54. Służył także Baalowi, a kłaniał mu się, i pobudzał do gniewu PANA, Boga Izraelskiego, według wszystkiego, co czynił oyciec iego.

Wtó-

Wtóre Księgi Królewskie.

które też zowią czwarte królewskie.

Rozdział I.

I. Ochozyasz w chorobie rady u Beelzebuba szuka 1. 2. II, Przeto mu Eliasz z rozkazania Bożego śmierć opowiada 3-8. III. Dwu Rotmistrzów ogień z nieba spalił 9-12. IV. Z trzecim szedszy Eliasz, Królowi śmierć nieodwłoczną opowiedział 13-18.

I Odstąpił Moab od Izraela po śmierci Achabowéy.
2. A Ochozyasz spadł przez kratę sali swéy, którą miał w Samaryi, i rozniemogł się. I wyprawił posły, mówiąc im: Idźcie, poradźcie się Beelzebuba, boga Akkarońskiego, ieżeli powstanę z téy choroby.
II. 3. Ale Anioł PAński rzekł do Eliasza Tesbity: Wstań, idź przeciwko posłom Króla Samaryi, i mów do nich: Izali niemasz Boga w Izraelu, iż się idziecie radzić Beelzebuba, boga Akkarońskiego?
4. Przetoż tak mówi PAN: Z łoża, na któreś się położył, nie wstaniesz, ale pewnie umrzesz. I odszedł Eliasz.
5. A gdy się posłowie wrócili do niego, rzekł do nich: Czemużeście się wrócili?
6. Odpowiedzieli mu: Mąż niektóry zaszedł nam drogę, i mówił do nas: Idźcie, wróćcie się do Króla, który was posłał, i rzeczcie mu: Tak mówi PAN: Izaliż niemasz Boga w Izraelu, że się posyłasz radzić Beelzebuba, boga Akkarońskiego? Przetoż z łoża, na któreś się położył, nie wstaniesz, ale pewnie umrzesz.
7. I rzekł do nich: Coż za osoba była tego męża, który wam zaszedł drogę, i mówił do was te słowa?
8. I odpowiedzieli mu: Mąż kosmaty, a pasem skórzanym przepasany na biodrach swych. I rzekł: Eliasz Tesbita iest.
III. 9. Przetoż posłał do niego pięćdziesiątnika z piąciądziesiąt iego, który poszedł do niego, (a oto siedział na wierzchu góry,) i rzekł mu: Mężu Boży, Król rozkazał, abyś zstąpił.
10. A odpowiadaiąc Eliasz, rzekł pięćdziesiątnikowi: Ieżliżem iest mąż Boży, niech * ogień zstąpi z nieba, a pożrze ciebie i pięćdziesiąt twoich. Zstąpił tedy ogień z nieba, i pożarł go, i pięćdziesiąt iego. *Luk.9,54.
11. Znowu posłał do niego pięćdziesiątnika drugiego z piąciądziesiąt iego, który mówił do niego, i rzekł: Mężu Boży, tak mówi Król: Rychło zstąp.
12. I odpowiedział Eliasz, a rzekł mu: Ieżlim iest mąż Boży, niech zstąpi ogień z nieba, a pożrze ciebie i pięćdziesiąt twoich. Tedy zstąpił ogień Boży z nieba, i pożarł go i pięćdziesiąt iego.
IV. 13. Tedy ieszcze posłał pięćdziesiątnika trzeciego z piąciądziesiąt iego. Przetoż poszedł pięćdziesiątnik on trzeci, a przyszedszy poklęknął na kolana swoie przed Eliaszem, a prosząc go pokornie, mówił do niego: Mężu Boży, proszę niech będzie droga dusza moia, i dusza tych sług twoich piącidziesiąt w oczach twoich;
14. Oto zstąpił ogień z nieba, i pożarł dwu pięćdziesiątników pierwszych z piąciądziesiąt ich; ale teraz niech będzie droga dusza moia w oczach twoich.
15. I rzekł Anioł PAński do Eliasza: Zstąp z nim, nie boy się twarzy iego. Który wstawszy poszedł z nim do Króla.
16. I rzekł mu; Tak mówi PAN: Przeto, żeś wyprawił posły radzić się Beelzebuba, boga Akkarońskiego, iakoby Boga nie było w Izraelu, abyś się pytał słowa iego, dla tego z łoża, na któremeś się położył, nie wstaniesz, ale pewnie umrzesz.
17. A tak umarł według słowa PAńskiego, które mówił Eliasz. I królował Ioram miasto niego roku wtórego Iorama, syna Iozafatowego, Króla Iudskiego; albowiem on nie miał syna.
19. A inne sprawy Ochozyaszowe, które

które czynił, azaż nie są napisane w kronikach o Królach Izraelskich?

ROZDZIAŁ II.

I. Eliasz idąc z Elizeuszem Iordan sucho przeszli 1-8. II. Prośba Elizeuszowa do Eliasza 9. 10. III. i iego do nieba wzięcie. 11. 12. IV. Płaszcz Elizeuszowi zostawiony, którym on Iordan rozdzielił. 13. 14. IV Prorocy Eliasza próżno szukaią. 15-18. VI. Wody złe w Ierychu Elizeusz naprawił. 19-22. VII. Na dzieci swowolne kaźń srogą przywiodł 23-28

I stało się, gdy miał wziąć PAN Eliasza w wichrze do nieba, że wyszedł Eliasz z Elizeuszem z Galgal.

2. I rzekł Eliasz do Elizeusza: Proszę siedź tu; bo mię PAN posłał aż do Bethel. I rzekł Elizeusz: Żywie PAN, i żywie dusza twoia, że się ciebie nie puszczę. I przyszli do Bethel.

3. Tedy wyszli synowie proroccy, którzy byli w Bethel, do Elizeusza, i rzekli do niego: Wieszże * iż dziś PAN weźmie od ciebie pana twego? A on rzekł: Wiemci; Milczcie tylko.
*Niżéy. w. 5.

4. Znowu rzekł mu Eliasz: Elizeuszu, proszę siedź tu; bo mię PAN posłał do Ierycha. A on odpowiedział: Żywie PAN, i żywie dusza twoia, że się ciebie nie puszczę. A tak przyszli do Ierycha.

5. Tedy przystąpiwszy synowie proroccy, którzy byli w Ierychu, do Elizeusza, rzekli do niego: Wieszże, że dziś PAN * weźmie pana twego od ciebie? A on rzekł: Wiemci: Milczcie.
*Wyżéy. w. 3.

6. Ieszcze mu rzekł Eliasz: Proszę siedź tu; bo mię PAN posłał do Iordanu. Który odpowiedział: Żywie PAN, żywie i dusza twoia, że się ciebie nie puszczę.

7. I szli obadwa. A pięćdziesiąt mężów synów prorockich szli, i stanęli naprzeciwko z daleka; ale oni oba stanęli nad Iordanem.

8. A wziąwszy Eliasz płaszcz swóy, zwinął go, a uderzył nim wody, i rozdzieliły się tam i sam, tak iż przeszli oba po suszy.

II. 9. A gdy przeszli, rzekł Eliasz do Elizeusza: Żąday czego chcesz, abymci uczynił pierwéy niż będę wzięty od ciebie. Tedy rzekł Elizeusz: Proszę niech będzie dwoynasobny duch twóy we mnie;

10. Ale mu on odpowiedział: Trudneyś rzeczy pożądał; wszakże uyrzyszli mię, gdy będę wzięt od ciebie, takci się stanie; ale ieźli nie uyrzysz, nie stanieć się.

III. 11. I stało się, gdy oni przecię szli rozmawiaiąc, oto wóz ognisty, i konie ogniste rozłączyły obudwu. I * wstąpił Eliasz w wichrze do nieba.
* Syr. 48, 12. 1 Mach. 2, 58.

12. Co Elizeusz widząc, wołał: Oycze móy, oycze móy! Wozie Izraelski i iazdo iego. I nie widział go więcéy. A pochwyciwszy szaty swe rozdarł ie na dwie części.

IV. 13. I podniosł płaszcz Eliaszów, który był spadł z niego, a wróciwszy się, stanął nad brzegiem Iordanu. A tak wziąwszy płaszcz Eliaszów, który był spadł z niego, uderzył nim wody, mówiąc: Gdzież iest PAN, Bóg Eliaszów?

14. A tak i on uderzył nim wody, a rozdzieliły się tam i sam, i przeszedł Elizeusz.

V. 15. Co widząc synowie proroccy, którzy byli w Ierycho, stoiąc naprzeciwko, rzekli: Odpoczynął duch Eliaszów nad Elizeuszem; a wyszedszy przeciwko niemu, pokłonili mu się aż do ziemi.

16. I rzekł do niego: Oto teraz iest przy sługach twych pięćdziesiąt mężów mocnych. Proszę niech idą, a niech szukaią pana twego; by go snadź nie zaniosł Duch PAński, a nie porzucił go na którey górze, albo w którey dolinie. Ale im on rzekł: Nie posyłaycie.

17. A gdy nań nalegali aż do uprzykrzenia, rzekł: Poślicież. A tak posłali onych pięćdziesiąt mężów, którzy szukaiąc przez trzy dni nie znaleźli go.

18. A gdy się wrócili do niego, (a on mieszkał w Ierycho,) rzekł do nich: Azam wam nie mówił, nie chodźcie?

VI. 19. Rzekli też mężowie onego miasta do Elizeusza: Wéy, oto mieszkanie miasta tego iest dobre, iako panie

panie móy widzisz; ale wody złe i ziemia niepłodna.
20. Tedy rzekł: Przynieście mi bańkę nową, a włożcie w nię soli. I przynieśli mu.
21. A poszedszy do źrzódła wód, wrzucił tam soli, i rzekł: Tak mówi PAN; Uzdrowiłem te wody; nie będzie więcéy ztamtąd śmierci, ani niepłodności:
22. A tak uzdrowione są one wody aż do dnia tego według słowa Elizeuszowego, które był powiedział.
VII. 23. Potym szedł ztamtąd do Bethel. A gdy szedł drogą, dzieci małe wyszły z miasta, i naśmiewały się z niego, i mówiły mu: Idźże łysy, idźże łysy!
24. Który obeyrzawszy się, uyrzał ie, i złorzeczył im w imieniu PAńskiém. Przetoż wyszedszy dwie niedźwiedzice z lasa, rozdrapały z nich czterdzieści i dwoie dzieci.
25. I szedł ztamtąd na górę Karmel, a z onąd zasię wrócił się do Samaryi.

Rozdział III.

1. Od Iorama niezbożnego Król Moabski odstąpił 1-5. II. Przeciwko któremu on z pomocnikami ciągnąc 6-8. III. z obietnicy Elizeuszowéy w swoim niedostatku wód 9-20. IV. a w bitwie zwycięstwa dostąpił. 21-27.

A Ioram, syn Achabów, począł królować nad Izraelem w Samaryi roku ośmnastego Iozafata, Króla Iudskiego, a królował dwanaście lat.
2. I czynił złe przed oczyma PAńskiemi, acz nie tak iako oyciec iego, i iako matka iego. Albowiem wyrzucił słupy Baalowe, których był naczynił oyciec iego.
3. Wszakże w grzechach Ieroboama, syna Nabatowego, który przywiodł do grzechu Izraela, trwał a nie odstąpił od nich.
4. A Meza, Król Moabski, miał dosyć bydła, a dawał Królowi Izraelskiemu sto tysięcy iagniąt, i sto tysięcy baranów z wełną ich.
5. I stało się, gdy umarł Achab, że odstąpił Król Moabski * od Króla Izraelskiego. *2Król.1,1.
II. 6. Wyciągnął tedy Król Ioram dnia onego z Samaryi, i obliczył wszystkiego Izraela.
7. A wyszedszy posłał do Iozafata, Króla Iudskiego, mówiąc: Król Moabski odstąpił ode mnie; pociągnieszże ze mną przeciw Moabowi na woynę? I odpowiedział: Pociągnę. Iakom * ia, tak ty; iako lud móy, tak lud twóy; iako konie moie, tak konie twoie. *1Król.22,4.
8. Zatym rzekł; Którąż drogą pociągniemy? I odpowiedział: Drogą puszczy Edomskiéy.
III. 9. A tak wyciągnął Król Izraelski i Król Iudski, i Król Edomski. A gdy krążyli drogą siedm dni, nie dostało wody woysku, ani bydłu, które szło z nimi.
10. I rzekł Król Izraelski: Ach, ach! Albowiem wezwał PAN tych trzech Królów, aby ie podał w ręce Moabskie.
11. Ale Iozafat rzekł: Niemaszże tu Proroka PAńskiego, żebyśmy się poradzili PANA przezeń? I odpowiedział ieden z sług Króla Izraelskiego, a rzekł: Iest tu Elizeusz, syn Safatów, który nalewał wody na ręce Eliaszowe.
12. Tedy rzekł Iozafat: U tegoć iest słowo PAńskie. I szli do niego Król Izraelski, i Iozafat, i Król Edomski.
13. I rzekł Elizeusz do Króla Izraelskiego: Co mnie i tobie? Idź do Proroków oyca twego, y do Proroków matki twéy. I rzekł mu Król Izraelski: Nie mów tak; bo PAN powołał tych trzech Królów, aby ie podał w ręce Moabowe.
14. I odpowiedział Elizeusz: Żywie PAN zastępów, przed którego obliczem stoię, że gdybym się nie oglądał na Iozafata, Króla Iudskiego, nie dbałbym na cię, abym na cię weyrzał.
15. Przetoż teraz przywiedźcie mi na harfie graiącego. A gdy on gracz grał, była nad nim ręka PAńska.
16. I rzekł: Tak mówi PAN: Poczyńcie w tym potoku gęste doły.
17. Albowiem tak mówi PAN: Nie uyrzycie wiatru, ani uyrzycie deszczu; wszakże ten potok będzie pełen wody, tak, że pić będziecie wy, i stada wasze, i bydła wasze.

18. Aleć

18. Alec to ieszcze mała w oczach PAńskich; * albowiem da i Moabity w ręce wasze. * w. 24.

19. I poburzycie wszystkie miasta obronne, i każde miasto wyborne, a wszystkie drzewa dobre podrąbicie, i wszystkie żrzódła wód zatkacie, i każdą rolą dobrą kamieniem zawalicie.

20. I stało się rano, kiedy ofiarowana bywa ofiara śniedna, oto wody przychodziły drogą Edomską, i napełniła się ziemia wodami.

IV. 21. Tedy wszyscy Moabitowie usłyszawszy, że ciągną Królowie walczyć przeciwko nim, zwołali wszystkie, którzy tak starzy byli, że pas przypasać mogli, i wyżéy, a stanęli na granicach.

22. A wstawszy rano, gdy słońce weszło nad temi wodami, uyrzeli Moabczycy naprzeciw sobie wody czerwone iako krew,

23. I rzekli: Krew iest; pewnie się pobili Królowie, i pobici są ieden od drugiego. A tak teraz do łupu o Moabczycy!

24. A gdy przyszli do obozu Izraelskiego, powstali Izraelczycy, i * porazili Moabczyki, którzy uciekali przed nimi, a oni ie bili, i porazili Moabczyki; * Wyżéy w.18.

25. I miasta poburzyli, i na każde pole wyborne rzucił każdy kamień swóy, i zarzucili ie, i wszystkie żrzódła wód pozatykali, i wszystkie drzewa dobre podrąbali, tak, że tylko zaniechali kamienia w murze Kirhareset. A oblegszy ie ci, co byli z procami, dobywali go.

26. Tedy widząc Król Moabski, że przemagało przeciw niemu woysko, wziął z sobą siedm set mężów dobywaiących miecza, żeby się przebił przez woysko Króla Edomskiego; ale nie mogli.

27. Przetoż poimawszy syna iego pierworodnego, który miał królować miasto niego, ofiarował go całopaleniem na murze. I stało się zagniewanie wielkie przeciw Izraelowi, i odciągnęli od niego, a wrócili się do ziemi swéy.

ROZDZIAŁ IV.

I. Elizeusz ubogiéy wdowie oliwę rozmnożył 1-7. II. Gospodyni niepłodnéy syna obiecał 8-17. III. Tegoż zmarłego wskrzesił 18-38. IV. Gorzką potrawę osłodził 38-41. V. i trochą pokarmu wiele ludzi nasycił. 42-44.

A niewiasta iedna z żon synów prorockich wołała do Elizeusza, mówiąc: Sługa twóy, mąż móy, umarł. A ty wiesz, iż sługa twóy bał się PANA. A teraz przyszedł pożyczalnik, aby sobie wziął dwu synów moich za niewolniki.

2. Do któréy rzekł Elizeusz: Cożci mam uczynić? Powiedz mi, co masz w domu? A ona odpowiedziała: Nie ma służebnica twoia nic więcéy w domu, iedno bańkę oliwy.

3. I rzekł: Idźże, napożyczay sobie naczynia z inąd u wszystkich sąsiad twoich, naczynia próżnego nie mało;

4. A wszedszy zamkni drzwi za tobą i za synami twymi, a naléy we wszystkie te naczynia, a które będzie pełne, rozkaż odstawić.

5. A tak odszedszy od niego, zamknęła drzwi za sobą i za synami swymi. (Oni przynosili do niéy, a ona nalewała.)

6. I stało się, gdy napełniła one naczynia, rzekła do syna swego: Przynieś mi ieszcze naczynie. A on iéy odpowiedział: Niemasz więcéy naczynia. I zastanowiła się oliwa.

7. Potym ona przyszedszy, oznaymiła to mężowi Bożemu, który do niéy rzekł: Idźże, przeday tę oliwę, a oddaý pożyczalnikowi twemu, a ty i synowie twoi żywcie się ostatkiem.

II. 8. Stało się potym czasu niektórego, iż szedł Elizeusz przez Sunem, gdzie była niewiasta zacna, która go zatrzymała, aby iadł chléb; a tak ile kroć tamtędy chodził, wstępował do niéy, aby iadł chléb.

9. Bo rzekła była do męża swego: Oto teraz wiem, że ten mąż Boży święty iest, który tędy przechodzi często.

10. Proszę, uczyńmy gmaszek mały, a postawmy mu tam łożko i stół, i krzesło, i lichtarz, że kiedy przyydzie do nas, skłoni się tam.

11. A tak dnia iednego, gdy tam
przyszedł, skłonił się do onego gmaszku,
i odpoczynął tam.
12. I rzekł do Giezego, sługi swego:
Zawołay téy Sunamitki. I zawołał
iéy, a stanęła przed nim.
13. Tedy mu rzekł: Powiedz iéy:
Oto pieczołuiesz a starasz się o wszystkie
nasze potrzeby, coż chcesz,
abymci uczynił? Maszże iaką potrzebę
u Króla, albo u Hetmana woyska?
A ona rzekła: W pośrzodku ludu mego
mieszkam.
14. A on rzekł: Coż wżdy mam
uczynić dla niéy? I odpowiedział
Giezy: Oto syna niema, a mąż iéy
stary.
15. Przetoż rzekł: Zawołayże iéy.
I zawołał iéy, a ona stała u drzwi.
16. I rzekł: O tym czasie po roku
będziesz piastowała syna. A ona rzekła:
Nie omylayże, panie móy, mężu
Boży, nie omylay służebnicy twoiéy.
17. A tak poczęła niewiasta, i porodziła
syna o onymże czasie po roku,
iako iéy był powiedział Elizeusz.
III. 18. I podrosło dziecię. I stało się
dnia niektórego, że wyszedszy do oyca
swego, do żeńców,
19. Rzekło do oyca swego: Głowa
moia! Głowa moia! A on rzekł słudze:
Zanieś go do matki iego.
20. Który wziąwszy go, zaniosł go
do matki iego; i siedział na łonie iéy
aż do południa, i umarł.
21. Tedy ona szedszy położyła go na
łożku męża Bożego, a zamknąwszy
drzwi wyszła.
22. Potym przyzwała męża swego,
i rzekła: Proszę cię, pośli ze mną iednego
z sług, i iednę oślicę, że pobieżę
aż do męża Bożego, i wrócę się
zaś.
23. Który rzekł: Po coż chcesz iechać
do niego? Dziś niemasz nowiu
miesiąca, ani Sabbatu. Ale ona rzekła:
Day pokoy.
24. A tak osiodławszy oślicę, rzekła
do sługi swego: Poganiay, a iedź, i
nie mieszkay dla mnie w drodzę, chyba
żebymci rozkazała.
25. Iechała tedy, i przyiechała do
męża Bożego na górę Karmel. A gdy
ią uyrzał mąż Boży z daleka, rzekł do
Giezego, sługi swego: Oto ona Sunamitka.
26. Przetoż wynidź przeciwko niéy,
a rzecz iéy: A zdrowaś dobrze?
zdrów i mąż twoy? zdrów i syn?
27. A ona rzekła: Zdrowi dobrze.
A gdy przyszła do męża Bożego na
górę, uchwyciła się nog iego; i przystąpił
Giezy, aby ią odepchnął. Ale
mąż Boży rzekł: Zaniechay iéy: boć
w gorzkości iest dusza iéy, a PAN zataił
przede mną i nie oznaymił mi.
28. A ona rzekła: Azażem pana mego
prosiła o syna? Izalim nie mówiła:
Nie * omylay mię?
* Wyżéy. w. 16.
29. Tedy on rzekł do Giezego: Przepasz
biodra twe, a weźmi laskę moię
w rękę twą, a idź; ieźli kogo potkasz,
nie pozdrawiay go; a ieźliby
cię kto pozdrowił, nie odpowiaday
mu, i położ laskę moię na oblicze
dziecięcia.
30. A matka dziecięcia onego rzekła:
Żywie PAN, i żywie dusza twoia,
że się ciebie nie puszczę. A tak
wstawszy szedł za nią.
31. A Giezy uprzedził ie, i położył
laskę na oblicze dziecięcia; lecz nie
było głosu, ani czucia. Przetoż się
wrócił przeciwko niemu i oznaymił
mu, mówiąc: Nie ocuciło dziecię.
32. Tedy wszedł Elizeusz do domu,
a oto, dziecię umarłe leżało na łożku
iego.
33. A gdy tam wszedł, zamknął
drzwi przed onymi obiema, i modlił
się PANU.
34. Potym wstąpiwszy na łoże, *
położył się na dzieciątko, przyłożywszy
usta swe do ust iego, a oczy swe
do oczu iego, i ręce swe do ręku iego,
i rozpostarł się na nim, tak iż się zagrzało
ciało dziecięce.
* 1 Król. 17, 21.
35. A odwróciwszy się od niego,
przechadzał się po domu tam i sam;
potym wstąpił, a położył się na nim.
Tedy kichało dziecię aż do siodmego
razu, i otworzyło dziecię oczy swoie.
36. Tedy zawołał Giezego, i rzekł:
Zawołay tedy Sunamitki. I zawołał
iéy, i przyszła do niego; i rzekł: Weźmi
syna twego.
37. Która wszedszy, upadła u nog
iego,

iego, i kłaniała się aż do ziemi, a wziąwszy syna swego, wyszła.

IV. 38. Potym wrócił się Elizeusz do Galgal, a głód był w onéy ziemi, i synowie proroccy mieszkali przy nim. Tedy rzekł do sługi swego: Przystaw garniec wielki, a uwarz kaszę synom prorockim.

39. Przetoż wyszedł ieden na pole, aby zbierał zioła, i znalazł macicę polną, a nazbierał z niéy owoców polnych pełen płaszcz swóy, a przyszedszy nakraiał ich w garniec kaszy; bo tego nie znali.

40. I wylali mężom onym, aby iedli. A gdy iedli onę kaszę, zawołali, i rzekli: Smierć w garncu, mężu Boży! I niemogli ieść.

41. I rzekł: Przynieście sam mąki; a wsypawszy ią w garniec rzekł: Naléy ludowi. I iedli, i nie było nic więcéy złego w garncu.

V. 42. W tym mąż przyszedł z Baalsalisa, a przyniosł mężowi Bożemu chleby, z pierwocin zboż, dwadzieścia chlebów ięczmiennych, i kłosów pełnych świeżych nie wykruszonych, i rzekł: Day ludowi, aby iedli.

43. Ale odpowiedział sługa iego: Coż to mam dać przed sto mężów? I rzekł: Day ludowi, aby iedli; albowiem tak mówi PAN: Będą iedli, i zbędzie.

44. A tak położył przed nie; i iedli, a zbyło według słowa PAńskiego.

ROZDZIAŁ V.

I. Naaman przez Elizeusza od trędu uzdrowiony do Boga się prawdziwego nawrócił 1-10. II. A Giezy potaiemnie podarki od Naamana imieniem Elizeuszowém wziąwszy, od Boga za to trędem, i z potomstwem swém, pokarany był. 20-27.

A Naaman, Hetman woyska Króla Syryyskiego, był mąż wielki u pana swego, i osoba zacna. Albowiem przezeń dał był PAN wybawienie Syryyczykom; a ten mąż był duły w sile, ale trędowaty.

2. A z Syryi wyszła była swawolna kupa, która poimała z ziemi Izraelskiéy dziéweczkę nie wielką, a ta służyła żonie Naamanowéy.

3. Która rzekła do pani swéy: O gdyby się pan móy dostał do Proroka, który iest w Samaryi! pewnieby go uzdrowił od trędu iego.

4. Wszedł tedy Naaman, i oznaymił to panu swemu, mówiąc: Tak a tak mówiła dziéweczka, która iest z ziemi Izraelskiéy.

5. Na co odpowiedział Król Syryyski: Idź, wypraw się, a poślę list do Króla Izraelskiego. A tak iechał, wziąwszy z sobą dziesięć talentów śrebra, i sześć tysięcy złotych, i dziesięcioro szat odmiennych.

6. I przyniosł list do Króla Izraelskiego w te słowa: Iako cię prętko doydzie ten list, wiedz, żem posłał do ciebie Naamana, sługę mego, abyś go uzdrowił od trędu iego.

7. A gdy przeczytał Król Izraelski list, rozdarł odzienie swoie, mówiąc: Azam ia iest Bóg, żebym mogł * umorzyć i ożywić, iż ten do mnie śle, abym uzdrowił męża tego od trędu iego? Uważcie proszę, a obaczcie, że szuka przyczyny na mię.

* 5 Moy. 32, 39. 1 Sam. 2, 6.

8. Co gdy usłyszał Elizeusz, mąż Boży, iż rozdarł Król Izraelski szaty swe, posłał do Króla, mówiąc: Przecześ rozdarł szaty swe? niech przyydzie do mnie, a dowie się, że iest Prorok w Izraelu.

9. A tak przyiechał Naaman z końmi swymi, i z wozem swym, i stanął u drzwi domu Elizeuszowego.

10. I wysłał do niego Elizeusz posła, mówiąc: Idź, a omyy się siedmkroć w Iordanie, a przywróci ć się zdrowie ciała twego, i będziesz oczyściony.

11. Tedy rozgniéwawszy się Naaman, brał się w drogę, mówiąc: Otom myślił sam u siebie, iż pewnie wynidzie, a stanąwszy przy mnie, wzywać będzie imienia PANA Boga swego, a podniozszy rękę swoię nad mieyscem trędu, uzdrowi trędowatego.

12. Azaż nie lepsze są rzeki Abana i Farfar w Damaszku nad wszystkie wody Izraelskie? izalibym się niemogł w nich omyć, abym się oczyścił? A tak obróciwszy się, odieżdżał z gniewem.

13. Ale przystąpiwszy słudzy iego, mówili do niego, i rzekli: Oycze móy, gdybyć był co wielkiego ten Prorok

rozkazał, azażbyś niemiał tego uczynić? Jako daleko więcéy, gdy rzekł: Omyy się, a bedziesz czystym?
14. Przetoż * szedszy omył się w Iordanie siedm kroć według słowa męża Bożego; i stało się ciało iego, iako ciało dziecięcia małego, i oczyściony iest. * Luc. 4, 27.
15. Potym się wrócił do męża Bożego, on i wszystek poczet iego, a przyszedszy stanął przed nim, i rzekł: Otom teraz poznał, że niemasz Boga na wszystkiéy ziemi, tylko w Izraelu; przetoż weźmi proszę te upominki od sługi twego.
16. Ale on rzekł; Żywie PAN, przed którego obliczem stoię, że nic nie wezmę; a choć go przymuszał, aby wziął, przecię nie chciał.
17. I rzekł Naaman: A nie chcesz? niechże będzie dane proszę słudze twemu brzemię ziemi na dwa muły; boć nie będzie sprawował więcéy sługa twóy całopalenia i innych ofiar bogom cudzym, iedno PAnu.
18. Wszakże w téy mierze niech odpuści PAN słudze swemu, gdy wchodzi pan móy do kościoła Remmon, aby się tam kłaniał, a wesprze się na ręce moiéy, że się i ia kłaniam w kościele Remmon. Takowe moie kłanianie w kościele Remmon proszę niech odpuści PAn słudze twemu w téy mierze.
19. I rzekł mu; Idź w pokoiu. A gdy odiechał od niego, iakoby na milę drogi,
II. 20. Rzekł Giezy, sługa Elizeusza, męża Bożego: Oto, nie dopuścił pan móy temu Naamanowi Syryyskiemu, aby dał z ręki swéy, co był przywiozł; żywie PAN, że pobieżę za nim, a wezmę co od niego.
21. A tak bieżał Giezy za Naamanem. Którego uyrzawszy Naaman bieżącego za sobą, skoczył z woza przeciw niemu, i rzekł: Dobrzeż się wszystko dzieie?
22. Któremu odpowiedział: Dobrze. Pan móy posłał mię, abymci powiedział: Oto dopiero teraz przyszli do mnie dwa młodzieńcy z góry Efraim z synów prorockich; dayże im proszę talent śrebra, i dwie odmienne szacie.
23. Tedy rzekł Naaman: Radniéy weźmi dwa talenty. I przymusił go, i zawiązał dwa talenty śrebra we dwa worki, i dwie odmienne szacie, i włożył na dwu sług swoich, którzy nieśli przed nim.
24. A przyszedszy na pagórek, wziął to z ręki ich, i złożył w niektórym domu, a męże one odprawił, i odeszli.
25. Potym przyszedszy stanął przed panem swym. I rzekł do niego Elizeusz: Zkądże Giezy? A on odpowiedział: Nie chodził nigdzie sługa twóy.
26. Ale mu on rzekł: Azaż serce moie nie chodziło z tobą, kiedy się obrócił on mąż z woza swego przeciwko tobie? azaś czas był do brania śrebra, i do brania szat, i oliwnic, i winnic, i bydła, i wołów, i sług, i służebnic?
27. Przetoż trąd Naamanów przylgnie do ciebie, i do nasienia twego na wieki. I wyszedł od twarzy iego trędowaty, iako śnieg.

Rozdział VI.

I. Elizeusz sprawił, iż siekiera wspłynęła 1-7. II. Zamysły Syryyczyków Królowi Izraelskiemu obiawił 8-14. III. Aniołowie za nim walczą, a on zaślepione woysko wprowadziwszy do Samaryi, Królowi ie częstować, a potym puścić każe 15-23. IV. Samarya znowu obleżona 24. V. Wielki głód w niéy 25-30. VI. Elizeusz wpadszy w niebespieczeństwo, od PANA przestrzeżony ustąpił 31-33.

I rzekli synowie proroccy do Elizeusza: Oto mieysce, na którém mieszkamy przed tobą, ciasne iest dla nas.
2. Niech idziemy proszę aż do Iordanu, a weźmiemy ztamtąd każdy po iednem drzewie, i zbuduiemy tam sobie mieysce ku mieszkaniu. Którym on rzekł: Idźcie.
3 I rzekł ieden z nich: Pódź proszę i ty z sługami twoimi. A on rzekł: I ia póydę; i szedł z nimi.
4. A przyszedszy do Iordanu, rąbali drzewo.
5. I stało się, gdy ieden z nich obalał drzewo, że mu siekiera wpadła w wodę; i zawołał, mówiąc: Ach ach panie móy! i tać była pożyczana.
6. Rzekł tedy mąż Boży: Gdzież upadła? i ukazał mu mieysce. A on uciąwszy drewno, wrzucił tam, i sprawił, że wspłynęła ona siekiera.

7. I rzekł: Weźmi ią sobie; który
ściągnąwszy rękę swą, wziął ią.
II. 8. A gdy Król Syryyski walczył z
Izraelem, i naradzał się z sługami swo-
imi, mówiąc: Na tém a na tém mieys-
cu położy się woysko moie:
9. Tedy posłał mąż Boży do Króla
Izraelskiego, mówiąc: Strzeż się, abyś
nie przechodził * przez ono mieysce;
bo tam Syryyczycy są na zasadzce.
* Ps. 33, 10.
10. Przetoż posłał Król Izraelski na
ono mieysce, o którém mu był powie-
dział mąż Boży, i przestrzegł go, aby się
go chronił, nie raz ani dwa.
11. A tak zatrwożyło się serce Króla
Syryyskiego dla tego. Przetoż zwo-
ławszy sług swoich, rzekł do nich:
Czemuż mi nie powiecie, kto wżdy z
nas donosi to Królowi Izraelskiemu?
12. I rzekł ieden z sług iego: Nie tak
Królu, panie móy; ale Elizeusz Prorok,
który iest w Izraelu, oznaymuie Kró-
lowi Izraelskiemu słowa, które mó-
wisz w taiemnym pokoiu twoim.
13. A on rzekł: Idźcie, a dowiedźcie
się, gdzie iest, abym posłał i poimał go.
I powiedziano mu, mówiąc: Oto, iest
w Dotanie.
14. Przetoż posłał tam konie i wozy
z wielkiém woyskiem, którzy przycią-
gnąwszy w nocy, oblegli miasto.
III. 15. Tedy wstawszy rano sługa
męża Bożego, wyszedł, a oto woysko
obtoczyło miasto, i konie, i wozy. I
rzekł sługa iego do niego; Ach panie
móy! coż mamy czynić?
16. A on odpowiedział: Nie boy się;
bo * więcey ich z nami, niż z nimi,
Ps. 34, 8. Ps. 91, 11. 12. Dan. 7, 10.
Zyd. 1, 14.
17. Modlił się tedy Elizeusz, i rzekł:
O PANIE, otworz proszę oczy iego,
żeby widział: I otworzył Pan oczy
sługi onego, i uyrzał, a oto, góra pełna
koni, i wozy ogniste około * Elizeusza.
* Zach. 2, 5. 8.
18. A gdy Syryyczycy szli do niego,
modlił się Elizeusz PANU mówiąc:
Proszę, zaraź ten lud ślepotą. I zaraził
ie PAN ślepotą według słowa Elizeu-
szowego.
19. W tym rzekł do nich Elizeusz:
Nie tać to droga, ani to miasto. Pódź-
żcie za mną, a zawiodę was do męża,
którego szukacie. I przywiodł ie do
Samaryi.
20. A gdy weszli do Samaryi, rzekł
Elizeusz: O PANIE, otworz oczy tych,
oby przeyrzeli. I otworzył PAN oczy
ich, i widzieli, że byli w pośrzod Sa-
maryi.
21. I rzekł Król Izraelski do Elizeu-
sza, gdy ie uyrzał:
22. Mamże ie pobić, oycze móy? Ale
on rzekł: Nie biy. Azażeś ie wziął przez
miecz twóy, albo przez łuk twóy, żebyś
ie miał pobić? Położ chléb i wodę
przed nie, aby iedli i pili, i wrócili się
do pana swego.
23. A tak przygotował dla nich do-
statek wielki, i iedli i pili; i puścił ie,
i odeszli do pana swego. I nie ważyły
się więcéy woyska Syryyskie wpadać
do ziemi Izraelskiéy.
IV. 24. Stało się potym, że zebrał Bena-
dad, Król Syryyski wszystkie woyska
swe, a przyciągnął i obległ Samaryą.
V. 25. Przetoż był głód wielki w Sa-
maryi; albowiem ią było obléżono,
tak, iż głowę oślą przedawano za ośm-
dziesiąt śrebrników, a czwartą część
miary gnoiu gołębiego za pięć śrebrni-
ków.
26. I przydało się, gdy Król Izraelski
przechadzał się po murze, że iedna nie-
wiasta zawołała nań mówiąc: Ratuy
mię Królu panie móy!
27. Który rzekł: Nie ratuieli cię
PAN, zkądże ia ciebie poratuię? izali
z gumna, czyli z prasy?
28. Nad to rzekł iéy Król: Coż ci? A
ona rzekła: Ta niewiasta rzekła do
mnie: Day syna twego, żebyśmy go *
ziadły dzisia, a iutro ziemy syna mego.
5 M. 28, 53.
29. I uwarzyłyśmy syna mego, i ziad-
łyśmy go. Potym rzekłam iéy dnia
drugiego: Day syna twego, abyśmy
go ziadły; ale ona skryła syna swego.
30. A gdy Król usłyszał słowa onéy
niewiasty, rozdarł odzienie swe; a gdy
się przechodził po murze, widział lud,
że wór był na ciele iego od spodku.
VI. 31. Tedy rzekł Król: To niechay
mi uczyni Bóg, i przyczyni, ieźli się
głowa Elizeusza, syna Safatowego, na
nim dzisia ostoi.
32. (A Elizeusz siedział w domu swo-
im, i starsi siedzieli z nim.) I posłał
mę-

męża z tych, którzy przed nim stali; a pierwey niż on poseł przyszedł do niego, rzekł był do starszych: Nie wiecież, iż posłał syn tego mężoboycę, aby ścięto głowę moię? Patrzcież, gdy przyidzie ten poseł, zamknicież drzwi, a zahamuycie go przede drzwiami; boć * tenten nog pana iego iest iuż za nim. * 1 Król. 14, 6.

33. A gdy to ieszcze mówił z nimi, oto poseł przychodził ku niemu, i rzekł; Oto, to złe iest od PAna; czegoż mam więcéy oczekawać od PANA?

ROZDZIAŁ VII.

I. Elizeusz obleżonym żywności obfitość, a niewiernemu Książęciu, zginienie opowiada 1. 2 II. czego samą rzeczą lud Samaryyski doznał 3 - 16. III. Książę niewierne w bramie od ludu podeptane. 17 - 20.

Tedy rzekł Elizeusz: Słuchaycie słowa PAńskiego. Tak mówi PAN: O tym czasie iutro miara mąki pszennéy będzie za sykiel, a dwie mierze ięczmienia za sykiel w bramie Samaryskiéy.

2. I odpowiedziało Książę, na którego się ręce Król wspierał, mężowi Bożemu, i rzekło: By też PAN poczynił * okna w niebie, izaliby to mogło bydź? Ktory mu rzekł: Oto, ty uyrzysz oczyma twemi; ale tego ieść nie będziesz. * Niżey w. 19.

II, 3. A były czterey mężowie trędowaci u weścia bramy, którzy rzekli ieden do drugiego: Po coż tu mieszkamy, ażbyśmy pomarli?

4. Ieżli wnidziemy do miasta, głód w mieście, i pomrzemy tam; a ieżli tu zostaniemy, przecię pomrzemy. Teraz tedy pódźcie, a zbieżmy do obozu Syryyskiego; ieżli nas żywo zostawią, będziemy żywi; ieżli nas też zabiią, pomrzemy.

5. Wstali tedy, gdy się śmierzkać poczęło, aby szli do obozu Syryyskiego; a przyszedszy na koniec obozu Syryyskiego, oto, tam nie było nikogo.

6, Albowiem sprawił PAN, że słychać było w obozie Syryyskim grzmot wozów, i tenten koni, i huk woyska wielkiego, i rzekli ieden do drugiego: Oto, naiął za pieniądze przeciwko nam Król Izraelski Króle Hetteyskie, i Króle Egipskie, aby przypadli na nas.

7. A tak wstawszy uciekli w śmierzk, zostawiwszy namioty swe, i konie swe i osły swe, i obóz iaki był, a uciekli, chcąc zachować duszę swoię.

8. A gdy przyszli oni trędowaci aż na przodek obozu, weszli do iednego namiotu, i iedli i pili, a nabrawszy ztamtąd śrebra i złota, i szat, szli i skryli. Potym się wrócili, i weszli do drugiego namiotu, a nabrawszy także ztamtąd odeszli i pokryli.

9. Zatym rzekł ieden do drugiego: Nie dobrze czyniemy. Dzień ten iest dzień dobréy nowiny, a my milczymy? Ieżli będziemy czekali aż do zaranku, będziemy winni grzechu. Przetoż teraz pódźcie, wnidźmy, i opowiedzmy to domowi królewskiemu.

10. A tak przyszedszy zawołali na wrotnego mieyskiego, i powiedzieli im mówiąc: Przyszliśmy do obozu Syryyskiego, a oto, nie było tam nikogo ani głosu ludzkiego, oprócz koni uwiązanych, i osłów uwiązanych, i namiotów, iako przed tym były.

11. Tedy on zawołał na inne wrotne, a ci opowiedzieli to w domu królewskim.

12. Wstawszy tedy Król w nocy rzekł do sług swoich: Powiem ia wam, co nam uczynili Syryyczycy; wiedzą, żeśmy zgłodniali, przetoż wyszli z obozu, a pokryli się w polu, mówiąc: Gdy wynidą z miasta, poimamy ie żywo, i miasto ubieżemy.

13. Tedy odpowiedział ieden z sług iego, i rzekł: Proszę niech wezmą pięć koni pozostałych, które zostały w mieście; (Oto one są iako wszystko mnóstwo Izraelskie, które zostało w nim; oto one są mówię iako wszystko mnóstwo Izraelskie, które ginie.) te wyślimy a wywiedzmy się.

14. A tak wziąwszy dwa wozy z końmi, posłał Król do obozu Syryyskiego, mówiąc: Idźcie a obaczcie.

15. I szli za nimi aż do Iordanu, a oto, po wszystkiéy drodze pełno było szat i naczynia, które porzucali Syryyczycy, kwapiąc się. Tedy wróciwszy się oni posłowie, oznaymili to Królowi.

16. Przeto wyszedszy lud, rozchwycili obóz Syryyski; a była miara

pszennéy mąki za sykiel, a dwie mierze ięczmienia za sykiel według * słowa PAńskiego. * Wyżéy. w. 1.
III. 17. A Król postanowił był ono Książę, na którego się ręce wspierał, wbramie, którego lud podeptał w bramie, aż umarł, iako mu był powiedział * mąż Boży, który o tym mówił, gdy był Król przyszedł do niego. * Wyżéy. w. 2.
18. I stało się według słowa, które był rzekł mąż Boży Królowi, mówiąc: Dwie mierze ięczmienia za sykiel, a miara pszennéy mąki będzie za sykiel iutro o tym czasie w bramie Samaryyskiéy.
18. Na co było odpowiedziało ono Książę mężowi Bożemu, mówiąc: By też PAN uczynił okna w niebie, izali to będzie według słowa tego? A on mu rzekł: Oto, ty uyrzysz oczyma twemi, ale tego ieść nie będziesz.
20. I stało mu się tak; bo go podeptał lud w bramie, aż umarł.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Elizeusz głód opowiedziawszy, gospodyni swéy przed nim ustąpić każe. 1-6. II. Od Benadada o zdrowiu iego przez Hazaela pytany, dobrą mu otuchę czyni, ale Hazaelowi przeciwną rzecz oznaymuie 7-10. III. Temuż opowiada, iako się on okrutnie za czasem z Izraelity obchodzić miał 11-13 IV. Hazael Królowi otuchę zdrowia czyniąc, zadusił go, a po nim Królem został 14 15. V. Ioramowe 16-24. VI. i Ochozyaszowe królowanie. 25-29.

Potym Elizeusz rzekł do onéy niewiasty, któréy * był syna wskrzesił, mówiąc: Wstań a idź, ty i dom twóy, a bądź gościem, kędy będziesz mogła bydź: bo zawołał PAN głodu, i przyydzie na ziemię przez siedm lat. * 1 Król. 4, 34-35.
2. Wstała tedy ona niewiasta, i uczyniła według słowa męża Bożego; a poszła ona i dom iéy, i była gościem w ziemi Filistyńskiéy przez siedm lat.
3. I stało się po wyściu siedmi lat, że się wróciła ona niewiasta z ziemi Filistyńskiéy, i poszła, aby wołała na Króla o dom swóy, i o rolą swoię.
4. A na ten czas Król rozmawiał z Giezym, sługą męża Bożego, mówiąc: Powiedz mi proszę wszystkie zacne sprawy, które czynił Elizeusz.
5. A gdy on powiadał Królowi, iako wskrzesił * umarłego, oto niewiasta, któréy był wskrzesił syna, zawołała na Króla o dom swóy i o rolą swoię. I rzekł Giezy: Królu panie móy, tać to iest niewiasta, i ten syn iéy, którego wskrzesił Elizeusz. * 2 Król. 4, 18.
6. I pytał Król niewiasty, a ona mu powiedziała. I przydał iéy Król Komornika iednego, mówiąc: Przywróć iéy wszystko, co iéy było, i wszystkie dochody z pola od onego dnia, którego opuściła ziemię aż dotąd.
II. 7. Potym przyszedł Elizeusz do Damaszku, a Benadad, Król Syryyski, chorował. I powiedziano mu, mówiąc: Przyszedł tu mąż Boży.
8. I rzekł Król do Hazaela: Weźmi w rękę swą upominek, a idź przeciwko mężowi Bożemu, i pytay się PANA przezeń, mówiąc: Wstanęli z téy choroby?
9. Przetoż szedł Hazael przeciwko niemu, wziąwszy upominek w rękę swą, i ze wszystkich dobr Damaskich brzemion na czterdzieści wielbłądów. I przyszedł, a stanął przed nim, mówiąc: Syn twóy Benadad, Król Syryyski, posłał mię do ciebie, mówiąc: Wstanęli z téy choroby?
10. I odpowiedział mu Elizeusz: Idź, powiedz mu: Wprawdziebyści mogł żyć; wszakże okazał mi PAN, że pewnie umrze.
III. 11. W tym pokazał mu, i stawił twarz swoię smętną, i płakał mąż Boży.
12. Któremu rzekł Hazael: Czemuż pan móy płacze? I odpowiedział: Iż wiem, co uczynisz złego synom Izraelskim. Twierdze ich popalisz ogniem, a młodzieńce ich mieczem pomorduiesz, i dzieci ich poroztrącasz, i brzemienne ich porozcinasz.
13. Tedy rzekł Hazael: Co? Izali sługa twóy pies, żeby miał uczynić tak wielką rzecz? I odpowiedział Elizeusz: Okazał mi PAN, że ty będziesz Królem nad Syryą.
IV. 14. I odszedł od Elizeusza, a przyszedł do pana swego, który rzekł do

do niego: Cożci powiedział Elizeusz? A on rzekł: Powiedział mi, żebyś pewnie mogł żyć.
15. A nazaiutrz wziął Hazael kołdrę, i zmaczał ią w wodzie, i rozciągnął na twarzy iego. I umarł (Benadad) a Hazael królował miasto niego.
V. 16. A roku piątego Iorama, syna Achaba, Króla Izraelskiego, i Iozafata, Króla Iudskiego, począł królować Ioram, syn Iozafatów, Król Iudski.
17. Trzydzieści i dwa lata miał, gdy królować począł, a ośm lat królował w Ieruzalem.
18. Ale chodził drogami Królów Izraelskich, sprawuiąc się iako dom Achabów; bo córkę Achabowę miał za żonę, i czynił złe przed oczyma PAńskiemi.
19. Wszakże nie chciał PAN wytracić Iudy dla Dawida, sługi swego, iako mu był * powiedział, iż mu miał dać pochodnią między synami iego po wszystkie dni. *2Sam.7,13. 1 Król. 11, 36. Ps. 89, 37.
20. Za dni iego odstąpił Edom, aby nie był pod mocą Iudy; i postanowili nad sobą Króla.
21. Przetoż przyciągnął Ioram do Seyru, i wszystkie wozy z nim; a wstawszy w nocy, poraził Edomczyki, którzy go byli obtoczyli, i Hetmany wozów, tak iż lud uciekał do namiotów swoich.
22. Wszakże odstąpił Edom, aby nie był pod mocą Iudy aż do dnia tego. Odstąpiło także i Lobnę onegoż czasu.
23. A inne sprawy Ioramowe, i wszystko co czynił, izali nie iest napisano w kronikach o Królach Iudskich?
24. I zasnął Ioram z oycy swymi, a pogrzebiony iest z oycy swymi w mieście Dawidowém; i królował Ochozyasz, * syn iego, miasto niego. *2 Kron. 22, 1.
VI. 25. Roku dwunastego Iorama, syna Achaba, Króla Izraelskiego, począł królować Ochozyasz, syn Iorama Króla Iudskiego.
26. We dwudziestu i dwu leciech był Ochozyasz, gdy królować począł, a rok ieden królował w Ieruzalem; a imię matki iego było Atalia, córka Amrego Króla Izraelskiego.
27. Ten chodził drogą domu Achabowego, i czynił złe przed oczyma PAńskiemi, iako i dom Achabów; bo był zięciem domu Achabowego.
28. Przetoż wychadzał z Ioramem synem Achabowym na woynę przeciw Hazaelowi, Królowi Syryyskiemu, do Ramot Galaadskiego; ale porazili Syryyczycy Iorama.
29. A tak wrócił się Król Ioram, * aby się leczył w Iezreelu na rany, które mu byli zadali Syryyczycy w Ramacie, gdy walczył z Hazaelem, Królem Syryyskim. A Ochozyasz, syn Iorama Króla Iudskiego, przyiechał nawiedzać Iorama, syna Achabowego, do Iezreela; bo tam chorował. *2Król.9,15.

ROZDZIAŁ IX.

I. Iehu na królestwo pomazany. 1-10. II. i od towarzyszów swoich potwirdzony 11-13. III. zbuntował się przeciw Ioramowi, 14-23. IV a postrzeliwszy go, na pole Nabatowe porzucić kazał. 24-26. V. Króla też Iudskiego zabić 27-29. VI. a Iezabolę z okna wyrzucić rozkazał, którey ciało psy ziedli 30-37.

A Elizeusz Prorok, zawołał iednego z synów prorockich, i rzekł mu: Przepasz biodra twoie, a weźmi tę bańkę oleyku w rękę twą, a idź do Ramot Galaadskiego.
2. A gdy tam przyydziesz, uyrzysz tam * Iehu, syna Iozafatowego, syna Namsy, a wszedszy tam, odwiedziesz go z pośrzodku braci iego, i wprowadzisz go do gmachu nayskrytszego. *1 Król. 19, 16.
3. A wziąwszy bańkę oleyku, wyleiesz na głowę iego, i rzeczesz: Tak mówi PAN: Pomazałem cię za Króla nad Izraelem. A otworzywszy drzwi ucieczesz, i nie zabawisz się tam.
4. Tedy odszedł on młodzieniec, sługa prorocki, do Ramot Galaadskiego.
5. A gdy przyszedł, oto Hetmani woysk siedzieli. I rzekł: Hetmanie! mam nieco z tobą mówić. I rzekł Iehu:

hu: Z którymże ze wszystkich nas? I odpowiedział: Z tobą, Hetmanie!

6. Tedy wstawszy wszedł do gmachu, a on wylał oleiek na głowę iego, i rzekł mu: Tak mówi PAN, Bóg Izraelski: Pomazałem * cię za Króla nad ludem PAńskim, nad Izraelem.

* 2 Kron. 22, 7.

7. I wytracisz dom Achaba, pana twego; albowiem pomszczę się krwi wszystkich sług PAńskich, z ręki Iezabele.

8. A tak zginie * wszystek dom Achabów; i wykorzenię z domu Achabowego aż do naymnieyszego szczenięcia, i więźnia, i opuszczonego w Izraelu. *1Sam.25,22.

* 1 Król. 14, 10. r. 21, 21.

9. I uczynię domowi Achabowemu, iako * domowi Ieroboama, syna Nabatowego, i iako domowi ** Baazy, syna Achyaszowego, *1Król.15,29.

** 1 Król. 16, 3.

10. Iezabelę też ziedzą psy na polu Iezreelskiém, a nie będzie, ktoby ią pogrzebł. To rzekszy otworzył drzwi, i uciekł.

II. 11. A gdy Iehu wyszedł do sług pana swego, rzekł mu ieden: A dobrzeż wszystko? Po coż przychodził ten szalony do ciebie? A on im odpowiedział: Wy znacie tego męża, i mowę iego.

12. Tedy rzekli: Nie prawda to; proszę powiedz nam. A on rzekł: Tak a tak rzekł do mnie, mówiąc: Tak mówi PAN: Pomazałem cię za Króla nad Izraelem.

13. Pospieszyli się tedy, a wziąwszy każdy szatę swą, kładli ie podeń na naywyższym stopniu, i zatrąbiwszy w trąbę, mówili: Króluie Iehu!

III. 14. Tedy się sprzysiągł Iehu, syn Iozafata, syna Namsy, przeciw Ioramowi. (A na ten czas Ioram strzegł Ramot Galaadskiego, on i wszystek Izrael, przed Hazaelem, Królem Syryyskim.

15. Ale się był wrócił Król Ioram, aby się leczył w Iezreel na rany, które mu byli zadali Syryyczycy, gdy walczył z Hazaelem, Królem Syryyskim.) I rzekł Iehu: Ieźli się wam zda, niech nie wychodzi nikt z miasta, żeby szedł co oznaymić w Iezreelu.

16. I wsiadł na wóz Iehu, i iechał do Iezreela, bo sam Ioram leżał; Ochozyasz także, Król Iudski, przyiechał był, aby nawiedził Iorama.

17. W tym stróż, który stał na wieży w Iezreelu, uyrzawszy poczet Iehu przyieżdżaiący, rzekł: Poczet iakiś widzę. I rzekł Ioram: Weźmi iezdnego, a wyśli przeciwko nim, aby się spytał, ieźli pokoy.

18. A tak bieżał iezdny przeciwko niemu, i rzekł: Tak mówi Król: A pokoy? I odpowiedział Iehu: Co tobie do pokoiu? Obróć się, iedź za mną. Przetoż, oznaymił stróż mówiąc: Doiechałci poseł do nich, ale się nie wraca.

19. Zatym posłał drugiego iezdnego, który przyiechawszy do nich, rzekł: Tak mówi Król: A pokoy? Odpowiedział Iehu: Co tobie do pokoiu? Obróć się, a iedź za mną.

20. Znowu oznaymił to stróż, mówiąc: Przyiechałci do nich, ale się nie wraca. A przyiazd iego, iakoby przyiazd Iehu, syna Namsy; bo szalenie iedzie.

21. Tedy rzekł Ioram: Zaprzągay. I zaprzężono w wóz iego. I wyiechał Ioram, Król Izraelski, i Ochozyasz, Król Iudski, każdy na wozie swym. A wyiechawszy przeciw Iehu, trafili go na polu Nabota Iezreelskiego.

22. A gdy uyrzał Ioram Iehu, rzekł: Iestże pokoy Iehu? I odpowiedział: Co za pokoy? ponieważ ieszcze cudzołostwa Iezabele, matki twoiéy, i czary iéy wielkie są.

23. Przetoż obróciwszy się Ioram uciekał, mówiąc do Ochozyasza: Zdrada, Ochozyaszu!

IV. 24. Tedy Iehu wziąwszy w ręce swoie łuk, postrzelił Iorama między ramiona iego, aż przeszła strzała przez serce iego, tak, że padł na wozie swoim.

25. Potym rzekł Iehu do Badakiera, Hetmana swego: Weźmi go, a porzuć na polu Nabota Iezreelskiego; albowiem pamiętasz, gdyśmy ia i ty iechali społu za Achabem, oycem iego, że * PAN wydał był przeciwko niemu tę pogrożkę. *1Król.21,19.

26. Zaiste krwi Nabota, i krwi
synów iego, którąm widział wczoray, rzekł PAN, pomszczę się nad
tobą na tém polu. PAN to rzekł:
przetoż teraz weźmi go, a porzuć go
na polu według słowa PAńskiego.

V. 27. Co Ochozyasz, Król Iudski,
uyrzawszy, uciekał drogą do domu
ogrodowego. Ale go gonił Iehu, i
rzekł: I tego zabicie na wozie iego. I
zranili go na wstępie Guru, który iest
podle Ieblaam. A uciekł do Magieddy, i tam umarł.

28. I kazali go zawieźć słudzy iego
do Ieruzalem, a pogrzebli w grobie
iego z oycami iego; w mieście Dawidowém.

29. A roku iedenastego Iorama, syna
Achabowego, królował Ochozyasz
nad Iudą.

VI. 30. Zatym przyszedł Iehu do Iezreel. Co gdy Iezabela usłyszała,
ufarbowała twarz swoię, i ochędożyła głowę swą, a patrzała z okna.

31. A gdy Iehu wieżdżał w bramę,
rzekła: Iestże pokoy * o Zymry,
morderzu pana swego?

*1 Król. 16, 10. 18.

32. A on podniozszy twarz swoię ku
oknu, rzekł: Któż ze mną trzyma,
kto? Tedy weyrzeli nań dwa albo
trzéy Komornicy iéy.

33. Którym rzekł; Zrzućcie ią. I
zrzucili ią, i popryskała się ściana i
konie krwią iey; i podeptał ią.

34. A gdy tam wszedł, iadł i pił, i
rzekł: Obaczcie proszę onę przeklętą, a pogrzebcie ią; boć * córką królewską iest. *1Król. 16,31.

35. Tedy szedszy, aby ią pogrzebli,
nie znaleźli z niey iedno czaszkę z
głowy, i nogi, i dłoni rąk.

36. A wróciwszy się, oznaymili mu
to. Który rzekł: Wypełniło się słowo PAńskie, które * powiedział
przez sługę swego Eliasza Tesbitę,
mówiąc: Na polu Iezreel ziedzą psy
ciało Iezabeli. *1Król.21,23.

37. Niech będzie trup Iezabeli, iako
gnóy na roli, na polu Iezreel, tak
żeby nie mówiono: Tać iest Iezabela.

ROZDZIAŁ X.

I. Iehu siedmdziesiąt synów Achabowych ze wszystkim domem iego, także i powinne Ochozyaszowe, i Baala z Proroki i z kościołem iego wygładził 1-28. II. O Sukcessyi synów swoich wziął od PANA obietnicę; ale przecię trwał w grzechach Ieroboama 29-31. III. Hazael, Król Assyryyski, poraził Izraelczyki 32-36.

A miał Achab siedmdziesiąt synów w
Samaryi. I napisał Iehu list, a posłał go do Samaryi do Książąt Iezreelskich, i do starszych, i do tych, którzy wychowywali syny Achabowe,
w te słowa:

2. Skoro was doydzie ten list, gdyż
u was są synowie pana waszego, i u
was wozy, i konie, i miasto obronne,
i rynsztunek;

3. Obierzcież naygodnieyszego i
naysposobnieyszego z synów pana
waszego, a posadźcie na stolicy oyca
iego, i walczcie o dom pana waszego.

4. Ale się oni bardzo boiąc rzekli:
Oto, dwa Królowie nie ostali się
przed nim, a iakoż my się ostoimy?

5. A tak posłał ten, który był sprawcą domu, i ten, który był sprawcą
miasta, i starsi, i ci, którzy wychowywali syny królewskie do Iehu,
mówiąc: Słudzyśmy twoi, a co nam
rozkażesz, uczyniemy. Nie postanowiemy Króla żadnego; co dobrego
iest w oczach twoich czyń.

6. I napisał do nich list drugi, mówiąc: Ieżliście moi, a głosu mego
słuchacie, weźmiciеż głowy synów
pana waszego, a przyydźcie do mnie
iutro o tym czasie do Iezreel. A synów królewskich było* siedmdziesiąt
mężów u nayprzednieyszych w mieście, którzy ie wychowywali.

* Wyżéy. w. 1.

7. A gdy ich list doszedł, wziąwszy
syny królewskie, pobili onych siedmdziesiąt mężów, a składszy głowy ich
do koszów, posłali ie do niego do
Iezreela.

8. I przyszedł poseł, który mu
oznaymił, mówiąc: Przeniesiono
głowy synów królewskich. A on
rzekł: Składźcie ie na dwie kupie u
weścia bramy aż do poranku.

9. A gdy rano wyszedł, stanął,
i rzekł

i rzekł do wszystkiego ludu: Sprawiedliwiście wy. Otom się ia zprzysiągł przeciwko panu memu, i zabiłem go; ale te wszystkie któż pobił ?
10 Wiedzcie też teraz, że nie upadło próżno żadne z słów * PAńskich na ziemię, które mówił PAN przeciwko domowi Achabowemu, gdyż uczynił PAN, co był powiedział przez sługę swego Eliasza. *1Król.21,19. r.21,29.
11. A tak pobił Iehu wszystkie, którzy pozostali z domu Achabowego w Iezreelu, i wszystkie nayprzednieysze iego, i przyiaciele iego, i Kapłany iego, tak iż nie zostawił po nim żadnego żywego.
12. Potym wstawszy odszedł, i poiechał do Samaryi. A gdy był u domu, gdzie pasterze strzygali owce na drodze ;
13. Tedy* Iehu znalazł bracią Ochozyasza Króla Iudskiego, i rzekł: Któście wy? I odpowiedzieli: Braciaśmy Ochozyaszowi, a idziemy, abyśmy pozdrowili syny królewskie, i syny Królowéy. *2Kron.22,8.
14. Tedy rzekł: Poimaycie ie żywo. I poimano ie żywo, i pobili ie u studni onegoż domu, gdzie strzygano owce, czterdziestu i dwu mężów, i nie zostawił żadnego z nich.
15. Potym odiechawszy ztamtąd trafił Ionadaba, syna Rechabowego, idącego przeciwko sobie, a pozdrowił go i rzekł do niego: Iestże serce twoie szczere, iako iest serce moie z sercem twoiém? I odpowiedział mu Ionadab: Iest. A iest? rzekł Iehu, dayże mi rękę twoię. Tedy mu dał rękę swą; i kazał mu wsieść do siebie na wóz,
16. I rzekł: Iedź ze mną, a przypatrz się gorliwości moiéy za PANA. A tak wiozł go na wozie swoim.
17. A gdy przyiechał do Samaryi, bił wszystkie, którzy byli pozostali z domu Achabowego w Samaryi, i wytracił ie według słowa PAńskiego, które mówił do * Eliasza.
*1 Król. 21, 21.
18. Zatym zebrał Iehu wszystek lud, i rzekł do niego: Achab służył Baalowi mało, Iehu mu będzie służył więcéy.
19. Przetoż teraz wszystkich Proroków Baalowych, wszystkich sług iego, i wszystkich Kapłanów iego, zwołaycie do mnie aż do iednego; albowiem ofiarę wielką będę sprawował Baalowi. Ktoby się kolwiek nie stawił, nie zostanie żyw. A to Iehu chytrze czynił, chcąc wytracić chwalce Baalowe.
20. Nad to rzekł Iehu; Zapowiedzcie święto Baalowi. I obwołano ie.
21. I rozesłał Iehu do wszystkiego Izraela. I zeszli się wszyscy chwalcy Baalowi, tak że nie został żaden, któryby nie przyszedł. I weszli do kościoła Baalowego, a napełniony był dom Baalów od końca aż do końca.
22. Tedy rzekł temu, który był nad szatami: Wynieś szaty wszystkim chwalcom Baalowym. I wyniósł im szaty.
23. Zatym wszedł Iehu i Ionadab, syn Rechabów, do domu Baalowego, i rzekł chwalcom Baalowym: Dowiedzcie się, a obaczcie, by snadź nie był kto z wami z chwalców PAńskich, oprócz samych chwalców Baalowych.
24. A tak weszli, aby sprawowali ofiary, i całopalenia. Ale Iehu sporządził był sobie na dworze ośmdziesiąt mężów, którym był rzekł: Ieźliby kto uszedł z ludu tego, który ia podawam w ręce wasze, dusza wasza będzie za duszę onego.
25. A gdy się dokończyły ofiary całopalenia, rzekł Iehu żołnierzom i Rotmistrzom swym: Wnidźcie, a pomorduycie ie, aby żaden nie uszedł. A tak pomordowali ie ostrzem miecza, i rozrzucili ie żołnierze i Rotmistrze; potym odeszli do każdego miasta, gdzie był dom Baalów.
26. A wyrzuciwszy bałwany z domu Baalowego, popalili ie.
27. Obalili też * słup Baalów, obalili i dom iego, a uczynili z niego wychody aż do tego czasu. *5Moy.7,5 r. 12, 3. 1 Król. 18, 19. 40.
28. A tak wygładził Iehu Baala z Izraela.
II. 29. Wszakże od grzechów Ieroboama, syna Nabatowego, który do grzechu przywiódł Izraela, nie odstąpił Iehu, ani opuścił * cielców złotych,

tych, które były w Bethel, i które
były w Dan. *1Król.12,28.
2 Król. 17, 16.
30. Tedy rzekł PAN do Iehu: Ponieważeś
się pilnie starał, abyś uczynił,
co dobrego iest w oczach moich,
według wszystkiego, co było w sercu
moiém, uczyniłeś domowi Achabowemu:
Synowie twoi aż do czwartego
pokolenia siedzieć * będą na stolicy
Izraelskiéy. *2Król.15,12.
31. Ale Iehu nie strzegł tego, aby
chodził w zakonie PANA, Boga
Izraelskiego, ze wszystkiego serca
swego, ani odstąpił od grzechów Ieroboamowych,
który do grzechu
przywiodł Izraela.
III. 32. W one dni począł PAN
umnieyszać Izraela; bo ie poraził Hazael
po wszystkich granicach Izraelskich;
33. Od Iordanu aż na wschód słońca,
wszystkę ziemię Galaadską, Gadowę,
i Rubenowę, i Manasesowę od Aroer,
które iest u potoka Arnon i Galaad, i
Basan.
34. Ale ostatek spraw Iehu, i wszystko,
co czynił, i wszystka moc iego
azaż tego nie napisano w kronikach
Królów Izraelskich?
35. I zasnął Iehu z oycy swymi, i
pochowali go w Samaryi: a królował
Ioachaz, syn iego miasto niego.
36. A czas, którego królował Iehu
nad Izraelem w Samaryi, było dwadzieścia
i ośm lat.

ROZDZIAŁ XI.

I. Atalia wymordowała wszystkie syny królewskie, oprócz Ioaza, którego w kościele zachowano a potym Królem uczyniono 1-22. II. Atalią zasię Ioiada, naywyższy Kapłan zabić kazał, 13-16. III. a między Bogiem, Królem i ludem przymierze uczynił, 17-21.

Tedy Atalia, matka * Ochozyaszowa,
widząc iż umarł syn iéy, powstała,
i wytraciła wszystko ** nasienie
królewskie. *2Król.8,26.
** 2 Król. 22, 10.
2. Ale wziąwszy Iosaba, córka Króla
Ioramа, siostra Ochozyaszowa,
Ioaza, syna Ochozyaszowego, ukradła
go z pośrzodku synów królewskich,
które zabiiano; tego i z
mamką iego w pokoiu łożnicy skryła
przed Atalią, i nie zabito go.
3. I był przy niéy w domu PAńskim
skryty przez sześć lat, których Atalia
królowała nad ziemią.
4. Potym roku * siódmego posławszy
Ioiada, przyzwał Rotmistrzów
Hetmanów i żołnierzów, i wprowadził
ie do siebie do domu PAńskiego,
a uczyniwszy z nimi przymierze,
przywiodł ie do przysięgi w domu
PAńskim, i ukazał im syna królewskiego.
*2Kron.23,1.
5. I rozkazał im, mówiąc: Toć iest
co uczynicie; trzecia część z was, którzy
przychodzicie w Sabbat, a trzymawacie
straż, niech będzie przy domu
królewskim;
6. A trzecia część z was zostanie w
bramie Sur; trzecia, część zasię będzie
w bramie, która iest za żołnierzami;
a będziecie trzymali straż przy
tym domu dla iakiego gwałtu.
7. A dwie części z was wszystkich
wychodzących w Sabbat niech trzymaią
straż domu PAńskiego około
Króla.
8. A tak obstąpicie Króla około, każdy
maiąc broń swą w rękach swych;
a ktobykolwiek przyszedł do waszego
szyku, niech będzie zabity, a wy
będziecie przy Królu, gdy wychodzić
i wchodzić będzie.
9. I uczynili Rotmistrze oni według
wszystkiego, co im był rozkazał Ioiada
Kapłan; a wziąwszy każdy męże
swe, którzy przychodzili w Sabbat, i
którzy odchodzili w Sabbat, przyszli
do Ioiady Kapłana.
10. Tedy dał Kapłan Rotmistrzom
włocznie i * tarcze, które były Króla
Dawida, które były w domu PAńskim.
*2Sam.8,7.11
11. I stali żołnierze, każdy maiąc
broń swoię w ręku swych od prawéy
strony domu aż do lewéy strony domu
przeciwko ołtarzowi, i przeciwko
domowi około Króla zewsząd.
12. Tedy wywiodł syna królewskiego,
i włożył nań koronę, * i świadectwo.
I uczynili go Królem, i pomazali
go, a klaskaiąc rękoma mówili:
Niech żyie Król! 5Moy.17,18.
II. 13. W tym usłyszawszy Atalia
krzyk

krzyk zbiegaiącego się ludu, weszła
do ludu do domu PAńskiego.
14. A gdy uyrzała, że oto Król stał
na maiestacie według zwyczaiu, a
Książęta i trąby około Króla, a wszy-
stek lud ziemi weselący się, i trąbią-
cy w trąby, rozdarła Atalia odzienie
swoie, i wołała: Zprzysiężenie,
zprzysiężenie!
15. Przetoż rozkazał Ioiada Kapłan
Rotmistrzom, którzy byli nad woy-
skiem, i rzekł do nich: Wywiedźcie
ią z zagrodzenia kościoła, a ktoby-
kolwiek chciał iść za nią, niech zabity
będzie mieczem; bo rzekł był Ka-
płan: Niech nie będzie zabita w do-
mu PAńskim.
16. I uczynili iéy plac; a gdy przy-
szła na drogę, którą wodzono konie
do domu królewskiego, tamże iest
zabita.
III. 17. Tedy uczynił Ioiada przy-
mierze między PANEM, i między
Królem, i między ludem, aby byli
ludem PAńskim; także między Kró-
lem i między ludem.
18. I wszedł wszystek lud onéy zie-
mi do domu Baalowego, i zburzyli
go, * ołtarze iego i obrazy iego poła-
mali do szczętu; nad to Matana, Ka-
płana Baalowego, zabili przed ołta-
rzami. I postanowił znowu Kapłan
przełożone nad domem PAńskim.
*5 Mcy. 7, 5. r. 12, 3.
19. Potym wziąwszy Rotmistrze,
i Hetmany, i żołnierze, i wszystek
lud onéy ziemi, prowadzili Króla z
domu PAńskiego, i przyszli drogą aż
ku bramie żołnierzów, do domu kró-
lewskiego. I usiadł na stolicy króle-
wskiéy.
20. I weselił się wszystek lud onéy
ziemi, a miasto się uspokoiło, gdy
Atalią zabito mieczem podle domu
królewskiego.
21. A było siedm lat Ioazowi, gdy
począł królować.

ROZDZIAŁ XII.

I. Ioaz Królem zostawszy 1-3. II kościoła poprawia. 4-16. III. Hazael dobywszy Get, ciągnął przeciw Ieruzalem. 17. IV. Ioaz go podarkami ubłagał. 18. 19. V. Potym od własnych sług zabity był w domu Mello. 20. 21.

Roku * siodmego Iehu począł kró-
lować Ioaz, a czterdzieści lat króło-
wał w Ieruzalem; imię matki iego
było Sebia z Beersaby. *2Kron.24,1.
2. I czynił Ioaz, co dobrego było w
oczach PAńskich po wszystkie dni
swoie, których go uczył Ioiada Ka-
płan.
3. Wszakże wyżyny nie były znie-
sione; ieszcze lud ofiarował i kadził
na onych wyżynach.
II. 4. I rzekł Ioaz do Kapłanów:
Wszystkie pieniądze poświęcone, któ-
re przychodzą do domu PAńskiego,
pieniądze tych, którzy idą w liczbę,
pieniądze każdego z osobna według
szacunku iego, i wszystkie pienią-
dze, które ktokolwiek dobrowolnie
znosi do domu PAńskiego,
5. Te wezmą do siebie Kapłani,
każdy od znaiomego swego; a oni
naprawią skazę domu PAńskiego
wszędy, gdzieby się znalazła skaza.
6. I stało się roku dwudziestego i
trzeciego Króla Ioaza, gdy ieszcze
nie poprawili byli Kapłani skazy do-
mu,
7. Że wezwał Król Ioaz Ioiady Ka-
płana, i innych Kapłanów, i mówił
do nich: Przecz nie oprawujecie ska-
zy domu? Przetoż teraz nie bierzcie
pieniędzy od znaiomych waszych, ale
one na poprawę skazy domu odda-
waycie,
8. I zezwolili na to Kapłani, żeby
nie brali pieniędzy od ludu, i żeby
nie poprawiali skazy domu.
9. Przetoż wziąwszy Ioiada Kapłan
skrzynię iednę, uczynił dziurę w
wieku iéy, a postawił ią przy ołtarzu
po prawéy stronie, kędy wchodzono
do domu PAńskiego. I kładli w nię
Kapłani, którzy strzegli progu, wszy-
stkie pieniądze, które wnoszono do
domu PAńskiego.
10. A gdy widzieli, że było wiele
pieniędzy w skrzyni, tedy przycho-
dził Pisarz królewski, i Kapłan nay-
wyższy, którzy zliczywszy chowali
one pieniądze, które się znaydowały
w domu PAńskim.
11. I dawali pieniądze gotowe w rę-
ce rzemieśników, przełożonych nad
robotą domu PAńskiego; a ci ie wy-
dawali na cieśle, i na robotniki, któ-
rzy poprawiali domu PAńskiego;

12. I na murarze, i na te, co ciosali kamienie, i na kupowanie drzewa, i ciosanego kamienia ku poprawie skazy domu PAńskiego, i na wszystek nakład ku poprawie domu onego.

13. Wszakże nie sprawowano do domu PAńskiego kubków śrebrnych, naczynia do muzyki, miednic, i trąb, żadnego naczynia złotego, i naczynia śrebrnego, z pieniędzy, które przynoszono do domu PAńskiego;

14. Ale rzemieśnikom przełożonym nad robotą dawali ie, i poprawiali za nie domu PAńskiego.

15. A nie słuchano liczby tych ludzi, którym dawano pieniądze w ręce ich, aby wydawali rzemieśnikom, ponieważ to oni wiernie odprawowali.

16. Ale pieniądze za * występek, i pieniądze za grzechy nie były wnoszone do domu PAńskiego; Kapłanom się dostawały. *3Moy.5,15.

III. 17. Tedy wyciągnął Hazael, Król Syryyski, a walczył przeciwko Get, i wziął ie. Potym obrócił Hazael twarz swoię, aby ciągnął przeciwko Ieruzalem.

IV. 18. Przetoż wziął Ioaz, Król Iudski, wszystkie rzeczy poświęcone, które byli poświęcili Iozafat i Ioram i Ochozyasz, oycowie iego, Królowie Iudscy, i to, co był sam poświęcił, i wszystko złoto, które się znalazło w skarbiech domu PAńskiego, i domu królewskiego, a posłał to do Hazaela, Króla Syryyskiego, i odciągnął od Ieruzalem.

19. Ale insze sprawy Ioazowe,* i wszystko co czynił, azaż to nie iest napisano w kronikach o Królach Iudskich?

V. 20. Potym powstawszy słudzy iego sprzysięgli się między sobą i zabili Ioaza w Betmello, którędy chodzą do Selle;

21. To iest, zabili go Iosachar, syn Semaatów, i Iozabad, syn Sommerów; ci słudzy iego zabili go, i umarł. A pochowali go z oycy iego w mieście Dawidowém, i królował Amazyasz, syn iego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Za Ioachaza Syryyczycy bardzo trapią Izraelczyki. 1-9. II. Ioaza, syna iego, panowanie, po którym królował Ieroboam. 10-13. III. Elizeusz chory Ioazowi zwycięstwo przepowiada. 14-19. IV. Elizeusz umarł, a za dotknieniem się kości iego umarły powstał 20. 21. V. Bóg Izraelczyki od Hazaela wybawił. 22-25.

Roku dwudziestego i trzeciego Ioaza, syna Ochozyasza Króla Iudskiego, królował Ioachaz, syn Iehu, nad Izraelem w Samaryi siedmnaście lat.

2. A czynił złe przed oczyma PAńskiemi; bo naśladował grzechów Ieroboama, syna Nabatowego, który przywiodł do grzechu Izraela, i nie odchylił się od nich.

3. I zapalił się gniew PAński przeciw Izraelowi, i podał ie w rękę Hazaela, Króla Syryyskiego, i w rękę Benadada, syna Hazaelowego, po wszystkie dni.

4. Ale gdy się modlił Ioachaz przed obliczem PAńskiém, * wysłuchał go PAN; bo widział ** ściśnienie Izraela, że go był ucisnął Król Syryyski. * Ps. 50, 15. ** 2 Moy. 3, 7. 9.

5. Przetoż dał PAN Izraelowi wybawiciela, a wyszli z ręki Syryyczyków, i mieszkali synowie Izraelscy w przybytkach swych, iako i przed tym.

6. Wszakże nie odstąpili od grzechów domu Ieroboamowego, który przywiodł do grzechu Izraela, ale w nich chodzili; do tego ieszcze i gay został w Samaryi.

7. Aczkolwiek nie zostawił Ioachazowi z ludu, iedno pięćdziesiąt iezdnych, i dziesięć wozów, i dziesięć tysięcy pieszych, gdyż ie był wytracił Król Syryyski, i w proch ie pomłocił.

8. Ale inne sprawy Ioachazowe, i wszystko, co czynił, i moc iego, azaż to nie iest napisano w kronikach o Królach Izraelskich?

9. I zasnął Ioachaz z oycy swymi, i pochowano go w Samaryi, a królował Ioaz, syn iego, miasto niego.

II. 10. Roku trzydziestego i siodmego Ioaza, Króla Iudskiego, królował Ioaz,

Ioaz, syn Ioachazów, nad Izraelem w Samaryi szesnaście lat;

11. I czynił złe przed oczyma PAńskiemi, nie uchylaiąc się od żadnych grzechów Ieroboama, syna Nabatowego, który przywiodł do grzechu Izraela; ale w nich chodził.

12. A inne sprawy Ioazowe, i wszystko co czynił, i moc iego, iako walczył przeciw Amazyaszowi Królowi Iudskiemu, azaż to nie iest napisano w kronikach o Królach Izraelskich?

13. I zasnął Ioaz z oycy swymi, a Ieroboam usiadł na stolicy iego. I pogrzebion iest Ioaz w Samaryi z Królmi Izraelskimi.

III. 14. A Elizeusz wpadł w ciężką chorobę, w któréy téż umarł. I przyszedł do niego Ioaz, Król Izraelski, i płakał nad nim, mówiąc: Oycze móy, oycze móy! wozie Izraelski, i iazdo iego.

15. Tedy mu rzekł Elizeusz: Weźmi łuk i strzały; a wziąwszy przyniosł do niego łuk i strzały.

16. I rzekł do Króla Izraelskiego: Weźmi w rękę twoię łuk; i wziął go w rękę swoię; włożył téż Elizeusz ręce swe na ręce królewskie.

17. I rzekł: Otworz to okno na wschód słońca. A gdy otworzył, rzekł Elizeusz: Strzelże, i strzelił. I rzekł: Strzała zbawienia PAńskiego, a strzała wybawienia przeciw Syryyczykom; albowiem porazisz Syryyczyki w Afeku aż do szczętu.

18. Rzekł powtóre: Weźmi strzały, i wziął. Tedy rzekł do Króla Izraelskiego: Uderz w ziemię, i uderzył trzy kroć, a potym przestał.

19. Przetoż rozgniewał się nań mąż Boży, i rzekł: Miałeś uderzyć pięć albo sześć kroć, bobyś był poraził Syryyczyki aż do szczętu; a teraz tylko po trzy kroć porazisz Syryyczyki.

IV. 20. Potym umarł Elizeusz, i pogrzebiono go. A kupy swawolne Moabskie wtargnęły do ziemi roku drugiego.

21. I stało się, * gdy chowano iednego człowieka, tedy uyrzawszy swawolną kupę, wrzucili onego człowieka w grob Elizeuszów, który gdy był wrzucony, a dotknął się kości Elizeuszowych, ożył i wstał na nogi swoie. *Syr.48,14.

V. 22. A Hazael, Król Syryyski, trapił lud Izraelski po wszystkie dni Ioachazowe.

23. Ale ulitowawszy się ich PAN, zmiłował się nad nimi, i nawrócił się ku nim dla przymierza swego z Abrahamem, z Izaakiem, i z Iakubem, i nie chciał ich wytracić, ani ich odrzucił od oblicza swego aż do tego czasu.

24. I umarł Hazael, Król Syryyski, a królował Benadad, syn iego, miasto niego.

25. Przetoż znowu Ioaz, syn Ioachazów, odebrał miasta z ręki Benadada, syna Hazaelowego, które był wziął z rąk Ioachaza, oyca iego, przez woynę; bo po trzy kroć poraził go Ioaz, i przywrócił miasta Izraelowi.

Rozdział XIV.

I. Amazyasz pobił morderze oyca swego. 1-6. II. Edomczyki poraził, 7. III. Ioazowi odpowiedź posłał, 8-10. IV który przyciągnąwszy z ludem, poimał go, 11-13. V. kościoł złupił, i umarł. 14-18. VI. Amazyasz zabity. 19. 20. VII. Azaryasz Królem został po nim 21. 22. VIII. Ieroboam króluie nad Izraelem, a po nim syn iego Zacharyasz. 23-29.

Roku * wtórego Ioaza, syna Ioachaza Króla Izraelskiego, począł królować Amazyasz, syn Ioaza Króla Iudskiego. *2Kron.25,1.

2. Dwadzieścia i pięć lat miał, gdy królować począł, a dwadzieścia i dziewięć lat królował w Ieruzalem. Imię matki iego było Ioadana z Ieruzalem.

3. Ten czynił, co dobrego iest przed oczyma PAńskiemi, aczkolwiek nie tak iako Dawid, oyciec iego; według wszystkiego, co czynił Ioaz, oyciec iego, postępował.

4. Wszakże wyżyny nie były zniesione; ieszcze lud ofiarował i kadził po wyżynach.

5. A gdy zmocnione było królestwo w ręku iego, pobił sługi swe, którzy * byli zabili Króla, oyca iego. * 2 Król. 12, 20, 21.

6. Lecz synów onych morderzów nie pobił, iako * napisano w księgach

zakonu

zakonu Moyżeszowego, gdzie rozka-
zał PAN, mówiąc: Nie pomrą oyco-
wie za syny, ani synowie pomrą za
oyce; ale każdy za grzéch swóy um-
rze. *5Moy.24,16. Ezech.18,20.
II. 7. Ten też poraził Edomczyków
dziesięć tysięcy w dolinie solnéy, i
wziął mocą Selę, a nazwał imię iéy
Iokteel aż do tego czasu.
III. 8. Tedy posłał Amazyasz posły
do Ioaza, syna Ioachaza, syna Iehu,
Króla Iudskiego, mówiąc: Pódź,
weyrzymy sobie w oczy.
9. Posłał zasię Ioaz, Król Izraelski,
do Amazyasza Króla Iudskiego, mó-
wiąc: Oset, który iest na Libanie,
posłał do Cedru Libańskiego, mó-
wiąc: Day córkę twoię synowi me-
mu za żonę. W tym przyszedł zwierz
polny, który iest na Libanie, i pode-
ptał on oset.
10. Żeś ty bardzo poraził Edomczy-
ki, dla tego się podniosło serce twoie.
Chlubże się, a siedź w domu twoim;
i przeczże się masz wdawać w to złe,
abyś upadł ty, i Iuda z tobą?
IV. 11. Ale nie usłuchał Amazyasz.
Przetoż wyciągnął Ioaz Król Izrael-
ski, a weyrzeli sobie w oczy, on i
Amazyasz Król Iudski, w Betsemes,
które iest w Iudstwie.
12. I porażony iest Iuda od ludu
Izraelskiego, a uciekł każdy do przy-
bytku swego.
13. Lecz Amazyasza Króla Iudskie-
go, syna Ioaza, syna Ochozyaszowe-
go, poimał Ioaz, Król Izraelski, w
Betsemes, a przyciągnąwszy do Ieru-
zalem, zburzył mur Ieruzalemski od
bramy Efraim aż do bramy narożnéy
na cztery sta łokci.
V. 14. I zebrał wszystko złoto i śre-
bro i wszystkie naczynia, które się
znalazły w domu PAńskim, i w skar-
biech domu królewskiego, i ludzie
zastawne, i wrócił się do Samaryi.
15. A inne sprawy Ioazowe, które
czynił, i moc iego, i iako walczył z
Amazyaszem Królem Iudskim, azaż
tego nie zapisano w kronikach o Kró-
lach Izraelskich?
16. I zasnął Ioaz z oycy swymi, a
pogrzebiony iest w Samaryi z Królmi
Izraelskimi, a królował Ieroboam,
syn iego, miasto niego.
17. I żył Amazyasz, syn Ioazów,
Król Iudski po śmierci Ioaza, syna
Ioachaza Króla Izraelskiego, piętna-
ście lat.
18. A inne sprawy Amazyaszowe,
azaż nie są opisane w kronikach o
Królach Iudskich?
VI. 19. Potym sprzysięgli się prze-
ciwko niemu niektórzy w Ieruzalem;
ale uciekł do Lachys. Przetoż posła-
wszy za nim do Lachys, zabili go
tam.
20. Zkąd przynieśli go na koniech,
i pogrzebiony iest w Ieruzalem z oy-
cy swymi, w mieście Dawidowém.
VII. 21. A tak wziąwszy wszystek *
lud Iudski Azaryasza, któremu było
szesnaście lat, postanowili go Królem
na mieyscu oyca iego Amazyasza.
*2 Kron. 26, 1.
22. Ten pobudował Elat, i przy-
wrócił ie do Iudy, gdy zasnął Król z
oycy swymi.
VIII. 23. Roku piętnastego Amazya-
sza, syna Ioaza Króla Iudskiego, kró-
lował Ieroboam, syn Ioaza Króla
Izraelskiego, w Samaryi czterdzieści
lat, i rok.
24. A czynił złe przed oczyma PAń-
skiemi, nieuchylaiąc się od wszystkich
grzechów Ieroboama, syna Nabato-
wego, który przywiodł do grzechu
Izraela.
25. Ten zasię przywrócił granice
Izraelskie od weścia do Emat aż do
morza pustego według słowa PANA,
Boga Izraelskiego, które był wyrzekł
przez sługę swego Ionasza, syna Ama-
ty, Proroka; który był z Gatefer.
26. Albowiem widział PAN * utra-
pienie Izraelskie, im daléy tym więk-
sze, tak, że i więzień, i opuszczony
zniszczeni byli, a nie był, ktoby rato-
wał Izraela. *2Król.13,4. 2Moy.3,7.9.
27. A nie rzekł był PAN, aby miał
wygładzić imię Izraela, żeby nie zo-
stało pod niebem: przetoż ie wyba-
wił przez rękę Ieroboama, syna Ioa-
zowego.
28. A inne sprawy Ieroboamowe, i
wszystko co czynił, i moc iego, któ-
rą walczył, i którą przywrócił Da-
maszek a Emat Iudskie Izraelowi, azaż
tego nie zapisano w kronikach o Kró-
lach Izraelskich?

29. I zasnął Ieroboam z oycy swymi, z Królmi Izraelskimi, a królował Zacharyasz, syn iego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XV.

I. Azaryasz, Król Iudski, (którego z Uzyaszem zwano gdyſ chciał ofiarować, trędem był zarażony. 1-6. II. Po nim króluie Ioatam, a potym Achaz 7, 32-38. III. Izraelskimi zaś Królmi byli; Zacharyasz, Sellum, Manachem, Faceiasz i Ozeasz 8-31.

Roku dwudziestego i siodmego Ieroboama, Króla Izraelskiego, * królował Azaryasz, syn Amazyasza, Króla Iudskiego. *2Król. 14,21.

2. Szesnaście mu lat * było, gdy począł królować, a pięćdziesiąt i dwa lata królował w Ieruzalem. Imię matki iego było Iechelia z Ieruzalem. * 2 Kron. 26, 3.

3. Ten czynił, co dobrego iest w oczach PAńskich, według wszystkiego, iako czynił Amazyasz, oyciec iego.

4. Wszakże wyżyny nie były zniesione; ieszcze lud ofiarował i kadził po wyżynach.

5. I zaraził PAN * Króla, a był trędowatym aż do śmierci swéy, i ** mieszkał w domu osobnym; przetoż Ioatam, syn królewski, rządził domem, sądząc lud ziemi.
* 2 Kron. 26, 19. ** 3 Moy. 13, 46. 2 Król. 7, 3. 4.

6. A inne sprawy Azaryaszowe, i wszystko co czynił, azaż tego nie zapisano w kronikach o Królach Iudskich?

II. 7. I zasnął Azaryasz z oycy swymi, a pochowano go z oycy iego w mieście Dawidowem; a królował Ioatam, syn iego, miasto niego.

III. 8. Roku trzydziestego i osmego Azaryasza, Króla Iudskiego, królował Zacharyasz, syn Ieroboamów nad Izraelem w Samaryi sześć miesięcy.

9. I czynił złe przed oczyma PAńskiemi, iako czynili oycowie iego, nie odstępuiąc od grzechów Ieroboama, syna Nabatowego, który przywiodł do grzechu Izraela.

10. I sprzysiągł się przeciw niemu Sellum, syn Iabesów, i ranił go przed ludem, i zabił go, a królował miasto niego.

11. A inne sprawy Zacharyaszowe oto są napisane w kronikach o Królach Izraelskich.

12. Toć iest ono słowo PAńskie, które powiedział do Iehu, mówiąc: Synowie twoi do czwartego pokolenia będą siedzieli na stolicy Izraelskiéy. I tak się stało.

13. Tedy Sellum, syn Iabesów, królował roku trzydziestego i dziewiątego roku Uzyasza, Króla Iudskiego, a królował przez ieden miesiąc w Samaryi.

14. Bo przyciągnąwszy Manachem, syn Gady z Tersy, a przyszedszy do Samaryi, poraził Selluma, syna Iabesowego w Samaryi, a zabiwszy go, królował miasto niego.

15. A inne sprawy Sellumowe, i sprzysiężenie iego, którém się był sprzysiągł, oto zapisane w kronikach o Królach Izraelskich.

16. Tedy dobył Manachem miasta Tefsy, i pobił wszystkie, którzy w nim byli, i wszystkie granice iego od Tersy; przeto że mu nie otworzyli, pomordował ie, i wszystkie brzemienne w nim porozcinał.

17. Roku trzydziestego i dziewiątego Azaryasza, Króla Iudskiego, królował Manachem, syn Iady, nad Izraelem dziesięć lat w Samaryi.

18. I czynił złe przed oczyma PAńskiemi, nie odstępuiąc od grzechów Ieroboama, syna Nabatowego, który do grzechu przywodził Izraela po wszystkie dni swoie.

19. A gdy wyciągnął Ful, Król Assyryyski, przeciw ziemi Izraelskiey, dał Manachem Fulowi tysiąc talentów śrebra; aby mu był na pomocy ku umocnieniu królestwa w rękach iego.

20. I ułożył Manachem podatek na Izraela, na wszystkie co naybogatsze, aby dawali Królowi Assyryyskiemu, po pięćdziesiąt syklów śrebra, każdy z osobna; i wrócił się Król Assyryyski, a nie bawił się tam w oney ziemi.

21. A inne sprawy Manachemowe, i cokolwiek czynił, napisane są w kronikach o Królach Izraelskich.

22. I zasnął Manachem z oycy swymi, a królował Faceiasz, syn iego, miasto niego.
23. Roku pięćdziesiątego Azaryasza, Króla Iudskiego, królował Faceiasz, syn Manachemów, nad Izraelem w Samaryi dwa lata.
24. I czynił złe przed oczyma PAńskiemi, nie odstępuiąc od grzechu Ieroboama, syna Nabatowego, który przywiodł do grzechu Izraela.
25. Tedy się zbuntował przeciwko niemu Faceiasz, syn Romeliaszów, Hetman iego, i zabił go w Samaryi w pałacu domu królewskiego z Argobem i z Aryaszem, maiąc z sobą pięćdziesiąt mężów Galaadczyków, a zabiwszy go królował miasto niego.
26. A inne sprawy Faceiaszowe i wszystko co czynił, oto, napisano w kronikach o Królach Izraelskich.
27. Roku pięćdziesiątego i wtórego Azaryasza, Króla Iudskiego, królował Faceiasz, syn Romeliaszów, nad Izraelem w Samaryi dwadzieścia lat.
28. I czynił złe przed oczyma PAńskiemi, nie odstępuiąc od grzechów Ieroboama, syna Nabatowego, który przywiodł do grzechu Izraela.
29. Za dni Faceiasza, Króla Izraelskiego, przyciągnął Teglat Falasar, Król Assyryyski, i wziął Aion i Abelbetmaacha, i Ianoe, i Kiedes, i Azor, i Galaad, i Galileą, wszystkę ziemię Neftali, a przeniosł obywatele iéy do Assyryi.
30. Tedy się zbuntował Ozeasz, syn Ele, przeciw Faceiaszowi, synowi Romeliaszowemu, a raniwszy go, zabił go, i królował miasto niego roku dwudziestego Ioatama, syna Uzyaszowego.
31. A inne sprawy Faceiaszowe, i wszystko co czynił, oto zapisano w kronikach o Królach Izraelskich.
32. Roku wtórego Faceiasza, syna Romeliaszowego, Króla Izraelskiego, * królował Ioatam, syn Uryasza Króla Iudskiego. *2Kron.27,1.
33. Dwadzieścia i pięć lat miał, gdy królować początł, a szesnaście lat królował w Ieruzalem. Imię matki iego Ierusa, córka Sadokowa.
34. I czynił, co dobrego iest przed oczyma PAńskiemi; według wszystkiego, co czynił Uzyasz, oyciec iego, postępował.
35. Wszakże wyżyny nie były zniesione; ieszcze lud ofiarował i kadził na wyżynach. Tenże zbudował bramę naywyższą domu PAńskiego.
36. A inne sprawy Ioatamowe, i wszystko co czynił, zapisano w kronikach o Królach Iudskich.
37. Za onych dni począł PAN posyłać na Iudę * Rasyna Króla Syryyskiego, i Faceiasza, syna Romeliaszowego. *2Król.16,5.Izai.7,1.
38. I zasnął Ioatam z oycy swymi, i pogrzebiony iest z oycy swymi w mieście Dawida, oyca swego. A królował Achaz, syn iego, miasto niego.

Rozdział XVI.

I. Achaz syna swego przez ogień przewodząc, bałwanom ofiarował 1-4. II. Oblężony żąda pomocy od Króla Assyryyskiego, 5-9. III. Ołtarz obcy w kościele postawił, 10-19. IV. umarł, a po nim Ezechyasz królował 20.

Roku siedmnastego * Faceiasza, syna Romeliaszowego, królował Achaz, syn Ioatama, Króla Iudskiego. *2Kron.28,1.
2. Dwadzieścia lat było Achazowi, gdy królować począł, a szesnaście lat królował w Ieruzalem; ale nie czynił, co dobrego iest w oczach PANA Boga swego, iako Dawid, oyciec iego;
3. Lecz chodził drogami Królów Izraelskich. Nad to i syna swego dał przewieść * przez ogień według obrzydliwości Poganów, które był PAn wygnał przed obliczem synów Izraelskich. *3Moy.18,21.r.20,2.
4. Ofiarował téż i kadził na wyżynach, i na pagórkach, i pod każdém drzewem gałęzistém.
II. 5. Tedy wyciągnął * Rasyn Król Syryyski, i Faceiasz, syn Romeliaszów, Król Izraelski, przeciwko Ieruzalem na woynę, i oblegli Achaza; wszakże go dobyć nie mogli. * Izai. 7, 1.
6. Tegoż czasu Rasyn, Król Syryyski, przywrócił zasię Elat do Syryi, a wykorzenił Żydy z Elat; ale Syryy-

czycy przyszedszy do Elat mieszkali tam aż do dnia tego.

7. I posłał Achaz posły do Teglat Falasera Króla Assyryyskiego, mówiąc: Sługa twóy i syn twóy iestem. Przyciągni a wybaw mię z ręki Króla Syryyskiego, i z ręki Króla Izraelskiego, którzy powstali przeciwko mnie.

8. Tedy wziąwszy Achaz śrebro i złoto, które się znalazło w domu PAńskim i w skarbiech domu królewskiego, posłał dar Królowi Assyryyskiemu.

9. Na co mu przyzwolił Król Assyryyski; a przyciągnąwszy Król Assyryyski pod Damaszek, wziął go, i przeniosł obywatele iego do Chyr, a Rasyna zabił.

III. 10. Zatym iechał Król Achaz przeciw Teglat Falazerowi, Królowi Assyryyskiemu, do Damaszku; a uyrzawszy Król Achaz ołtarz w Damaszku, posłał do Uryasza Kapłana wizerunk ołtarza onego, i kształt iego według wszystkiego, iako był urobiony.

11. I zbudował Uryasz Kapłan ołtarz według onego wszystkiego, iako był posłał Król Achaz z Damaszku; tak uczynił Uryasz Kapłan pierwéy niżeli się wrócił Król Achaz z Damaszku.

12. A gdy się wrócił Król z Damaszku, uyrzawszy ołtarz, przystąpił do niego, i sprawował ofiary na nim.

13. I zapalił całopalenie swoie, i ofiarę śniedną swoię, i ofiarował ofiarę mokrą swoię, i kropił krwią ofiar spokoynych swoich na ołtarzu.

14. Ale ołtarz miedziany, który był przed PANEM, przeniosł z przedniey strony domu; aby nie stał między ołtarzem iego, i między domem PAńskim, a postawił go po bok ołtarza ku północy.

15. I rozkazał Król Achaz Uryaszowi Kapłanowi, mówiąc: Na tym większym ołtarzu będziesz zapalał całopalenie poranne, i ofiarę śniedną wieczorną, i całopalenie królewskie, i ofiarę śniedną iego, i całopalenie wszystkiego ludu ziemi, i ofiarę ich śniedną, i ofiary mokre ich i wszelką krwią całopalenia, i wszelką krwią innych ofiar będziesz kropił na nim; ale ołtarz miedziany będzie mi na radzenie się Boga.

16. I uczynił Uryasz Kapłan według wszystkiego, iako był rozkazał Król Achaz.

17. Nad to poodcinał Król Achaz listwy podstawków, i pozbierał z nich wanny; do tego morze ziął z wołów miedzianych, które były pod nim, a położył ie na tle kamiennem.

18. Zasłonę także sabbatnią, którą było sprawiono w domu, i drzwi zewnętrzne, któremi Król wchadzał, odiął od domu PAńskiego dla boiaźni Króla Assyryyskiego.

19. A inne sprawy Achazowe, które czynił, zapisane są w kronikach o Królach Iudskich.

IV. 20. I zasnął Achaz z oycy swymi, i pogrzebiony iest z oycy swymi w mieście Dawidowém. A królował Ezechyasz, syn iego, miasto niego.

Rozdział XVII.

I. Ozeasz niepobożny Król Izraelski ze wszystkim ludem w niewolą zabrany do Assyryi 1-6. II. Grzechy ich rozmaite 7-23. III. Mieysce ich posiedli Poganie, 24. IV. których, iż nie wiedzieli iako Boga chwalić, lwy zabiiali 25. 26. V. Posłano im Kapłana, żeby ich chwały Bożey nauczał. 27. 28. VI. Ale oni nie będąc mu posłuszni, mięszane nabożeństwo z prawdziwego i fałszywego sobie wymyślili 29-41.

Roku dwunastego Achaza, Króla Iudskiego, królował Ozeasz, syn Ele, w Samaryi nad Izraelem dziewięć lat.

2. I czynił złe przed oczyma PAńskiemi, wszakże nie tak iako inni Królowie Izraelscy, którzy byli przed nim.

3. Przeciwko niemu wyciągnął Salmanasar, Król Assyryyski; i stał się Ozeasz niewolnikiem iego, i dawał mu dań.

4. A gdy obaczył Król Assyryyski, iż się Ozeasz buntował przeciw niemu, a iż wyprawił posły do Sua, Króla Egipskiego, i nie posyłał dani doroczney Królowi Assyryyskiemu, obległ go Król Assyryyski, a związawszy podał go do więzienia.

5. I ciągnął * Król Assyryyski przez
wszystkę ziemię, aż przyciągnął do
Samaryi, pod którą leżał trzy lata.
* 2 Król.18, 9. 10.
6. A roku dziewiątego Ozeasza wziął
Król Assyryyski Samaryą, i przeniosł
Izraela do Assyryi, a osadził ie w
Hala i w Habor nad rzeką Gozan i w
miastach Medskich.
II. 7. A to się stało przeto, że grzeszyli synowie Izraelscy przeciw PANU Bogu swemu, który ie wywiodł z ziemi Egipskiéy, aby nie byli pod mocą Faraona, Króla Egipskiego; a bali się bogów cudzych,
8. Chodząc w ustawach Poganów, które był PAN wyrzucił przed obliczem synów Izraelskich, i w ustawach Królów Izraelskich, które czynili.
9. Obłudnie synowie Izraelscy postępowali, czyniąc co nie było rzeczą dobrą przed PANEM Bogiem swym, i pobudowali sobie wyżyny po wszystkich miastach swych, od wieży strażników aż do miasta obronnego;
10. A nastawiali sobie słupów, i gaiów na każdym pogórku wyniosłym, i pod każdém drzewem gałęzistém,
11. Paląc tam kadzidła po wszystkich górach, iako narodowie, które wypędził PAN przed obliczem ich, i czynili rzeczy co naygorsze, pobudzaiąc PANA ku gniewu:
12. A służyli brzydkim bałwanom, o których im powiedział PAN, aby * tego nie czynili. *2Moy.20,2.3.4.
3 Moy. 26, 30. 5 Moy. 5, 7. 8.
13. I oświadczał się PAN przeciwko Izraelowi, i przeciw Iudzie przez wszystkie Proroki, i przez wszystkie Widzące, mówiąc: Nawróćcie się od drog waszych złych, a strzeżcie rozkazania mego, i wyroków moich według wszystkiego zakonu, którym rozkazał oycom waszym, a z którymem posyłał do was Proroki, sługi moie.
14. Lecz nie byli posłuszni; ale zatwardzili kark swóy według karku oyców swych, którzy nie wierzyli w PANA Boga swego.
15. I wzgardzili wyroki iego i przymierze iego, które uczynił z oycy ich, i oświadczania iego, którymi się oświadczał przeciwko nim, a chodzili za próżnością, i stali się próżnymi, i naśladowali Poganów, którzy byli około nich, o których im rozkazał PAN, aby nie czynili iako oni.
16. I opuściwszy wszystkie rozkazania PANA Boga swego, poczynili sobie lane bałwany, * mianowicie dwu cielców; poczynili też gaie, a kłaniali się wszystkiemu woysku niebieskiemu, i służyli Baalowi.
* 1 Król 12, 28.
17. Przewodzili téż syny i córki swe * przez ogień, i bawili się wieszczbami i wróżkami i zaprzedali się, aby czynili złe przed oczyma PAńskiemi, pobudzaiąc go do gniewu. * 3 Moy. 18, 21. 5 M. 18. 10.** 3 M. 19, 31. 5 M. 18, 11.
18 Przetoż się bardzo PAN rozgniéwał na Izraela, a odrzucił ie od oblicza swego, nic z nich nie zostawuiąc, oprócz samego pokolenia Iuda.
19. Aleć i Iuda nie strzegł przykazań PANA Boga swego; lecz chodził w ustawach Izraelskich, których naczynili.
20. Przetoż odrzucił PAN wszystko nasienie Izraelskie, i utrapił ie, a podał ie w rękę łupieżcom, aż ie odrzucił od oblicza swego.
21. Albowiem oderwał się Izrael * od domu Dawidowego, a postanowili Królem Ieroboama, syna Nabotowego; ale Ieroboam odwiodł Izraela od naśladowania PANA, a przywiodł ię do grzeszenia grzechem wielkim.
* 1 Król 12, 16. 17. 26.
22. I chodzili synowie Izraelscy we wszystkich grzechach Ieroboamowych, które on czynił, a nie odstąpili od nich,
23. Aż odrzucił PAN Izraela od oblicza swego, iako powiedział przez wszystkie sługi swe Proroki; a tak przeniesiony iest Izrael z ziemi swéy do Assyryi aż do dnia tego. *Ier.25,9.
III. 24. Potym przyprowadził Król Assyryyski lud z Babilonu, i z Kuta, i z Awa, i z Emat, i z Sefarwaim, a osadził ie w mieściech Samaryi miasto synów Izraelskich, którzy posiadszy Samaryą mieszkali w miesciech iéy.
IV. 25. A gdy tam oni mieszkać poczę-

częli a nie bali się PANA, posłał PAN
na nie lwy, którzy, ie zabiiali.
26. I powiedziano to Królowi Assy-
ryyskiemu, mówiąc: Narodowie,
któreś przeniosł i osadził w mieściech
Samaryi, nie wiedzą obyczaiu Boga
onéy ziemi; przetoż posłał na nie
lwy, a oto ie zabiiaią dla tego, iż nie
wiedzą obyczaiu Boga onéy ziemi.
V. 27. Tedy rozkazał Król Assyryy-
ski, mówiąc: Zawiedźcie tam iedne-
go z Kapłanów, któreście ztamtąd
przywiedli, aby poszedszy mieszkał
tam, i nauczał ich obyczaiu Boga
onéy ziemi.
28. Przyszedł tedy ieden z Kapła-
nów, których było wzięto z Samaryi,
i mieszkał w Bethel, a nauczał ich,
iako się mieli bać PANA.
VI. 29. Wszakże naczynili sobie ka-
żdy naród bogów swych, i postawili
ie w domu wyżyn, które byli pobu-
dowali Samaryyczycy, każdy naród
w mieściech swych, w których mie-
szkali.
30. Albowiem mężowie Babiloń-
scy uczynili Sukkotbenot, a mężo-
wie Kutscy uczynili Nergiel, a mężo-
wie Ematscy uczynili Asyma.
31. A Hewéyczycy uczynili Neba-
haz, i Tartak; a Sefarwayczycy pa-
lili * syny swe w ogniu Adramele-
chowi, i Anamelechowi, bogom Se-
farwaimskim. *3M.18,21. 5M.18,10.
32. A tak bali się PANA, naczy-
niwszy sobie z pośrzodku siebie Ka-
płanów na wyżynach, którzy im usłu-
gowali w domiech wyżyn.
33. A choć się PANA bali, wszak-
że przecię bogom swoim służyli we-
dług zwyczaiu onych narodów, zkąd
byli przeniesieni.
34. Ci aż do dnia tego sprawuią się
według zwyczaiów starych, nie boią
się PANA, ani czynią według wyro-
ków iego, i według ustaw iego, i
według zakonu, i według rozkazania,
które przykazał PAN synom Iakubo-
wym, którego przezwał * Izraelem.
* 1 Moy. 32, 28. r. 35, 10. *1 Król. 18, 31,
35. Uczynił też był PAN z nimi przy-
mierze, i rozkazał im, mówiąc: Nie
boycie się bogów cudzych, i nie kła-
niaycie się im, ani im służcie, ani
im ofiaruycie;
36. Ale PANA, który was wywiodł
z ziemi Egipskiéy mocą wielką i ra-
mieniem wyciągnionėm, tego się boy-
cie, i iemu się kłaniaycie, i iemu ofia-
ruycie;
37. Także ustaw, i sądów, i za-
konu, i przykazań, które wam na-
pisał, strzeżcie, czyniąc ie po wszy-
stkie dni, a nie boycie się bogów cu-
dzych.
38. Więc przymierza, którem uczy-
nił z wami, nie zapominaycie, ani
się boycie bogów cudzych;
39. Ale PANA Boga waszego się boy-
cie, a on was wybawi z ręki wszy-
stkich nieprzyiacioł waszych.
40. Lecz nie usłuchali, ale owszem
według obyczaiu swego dawnego czy-
nili.
41. A tak narodowie oni bali się PA-
NA, wszakże przecię rytym bałwa-
nom swoim służyli; a synowie ich,
i synowie synów ich, według wszy-
stkiego, co czynili oycowie ich, tak
i oni czyniąc aż po dziś dzień.

Rozdział XVIII.

I. Ezechyasz, Król Iudski pobożny, bałwany i węża miedzianego połamał. 1-6. II. Wybił się z mocy Assyryyczyków i poraził Filistyny. 7. 8. III. Za iego czasu Izrael w niewolą zagnany. 9-12. IV. Sennacheryb ziemię Iudską powoiował, 13. V. dań wielką na Ezechyasza włożył. 14-16. VI. Ieruzalem oblegszy groził Ezechiaszowi, a Boga bluźnił. 17-37.

Roku trzeciego Ozeasza, syna Ele,
Króla Izraelskiego, królował *
Ezechyasz, syn Achaza Króla Iud-
skiego. *2Kron.28,27,r.29,1.
2. Dwadzieścia i pięć lat mu było,
gdy począł królować w Ieruzalem.
Imię matki iego było Abi, córka Za-
charyaszowa.
3. I czynił co było dobrego przed
oczyma PAńskiemi według wszystkie-
go, iako czynił Dawid, ociec iego.
4. On zniosł wyżyny, * i skruszył
bałwany, i powycinał gaie, a po-
kruszył węża miedzianego, którego
był * uczynił Moyżesz; bo aż do
onych dni Izraelczycy kadzili mu, i
nazwał go ** Nehustan. *2Kron.31,1.
** 4 Moy. 21, 8, 9.

5. W

5. W PANU Bogu Izraelskim ufał; a po nim nie był żaden podobny iemu między wszystkimi Królmi Iudskimi, i którzy byli przed nim.
6. Bo się trzymał PANA, nie odstępuiąc od niego, a strzegąc przykazania iego, które był przykazał PAN Moyżeszowi.
II. 7. A PAN był z nim; i we wszystkim, do czego się obrócił, szczęściło mu się. Wybił się też z mocy Królowi Assyryyskiemu, i nie służył mu.
8. Tenże poraził Filistyny aż do Gazy i granic iego, od wieży strażników aż do miasta obronnego.
III. 9. Roku czwartego Króla Ezechyasza, (który był rok siodmy Ozeasza, syna Ele Króla Izraelskiego) wyciągnął Salmanasar Król Assyryyski przeciwko Samaryi, i obległ ią.
10. A wziął ią przy dokończeniu trzeciego roku; * roku szostego Ezechyasza, (który był rok dziewiąty Ozeasza, Króla Izraelskiego) wzięta iest Samarya. *2Król.17,6.
11. Tedy przeniosł Król Assyryyski Izraela do Assyryi, i osadził nimi Halach i Habor u rzeki Gazan i miasta Medskie,
12. Przeto, iż nie posłuchali głosu PANA Boga swego, ale przestępowali przymierze iego, i tego wszystkiego, co rozkazał Moyżesz, sługa PAński, nie słuchali i nie czynili.
IV. 13. Potym czternastego roku Króla Ezechyasza ruszył się * Sennacherib, Król Assyryyski, przeciw wszystkim miastom Iudskiém obronném, i wziął ie. *2Kron.32,1. Izai. 36, 1. Syr. 48, 20.
V. 14. A tak posłał Ezechyasz, Król Iudski, do Króla Assyryyskiego, do Lachys mówiąc: Zgrzeszyłem; odciągni odemnie, cokolwiek na mię włożysz, poniosę. Tedy włożył Król Assyryyski na Ezechyasza, Króla Iudskiego, dań trzy sta talentów śrebra, i trzydzieści talentów złota.
15. I dał Ezechiasz wszystko śrebro, które się znalazło w domu PAńskim i w skarbiech domu królewskiego.
16. Onegoż czasu oblupił Ezechyasz drzwi domu PAńskiego, i słupy, które samże Ezechyasz, Król Iudski, był obił, a dał ie Królowi Assyryyskiemu.
VI. 17. Wszakże posłał Król Assyryyski Tartana, i Rabsarysa, i Rabsacesa z Lachys do Króla Ezechyasza z wielkiém woyskiem do Ieruzalem. Którzy wyciągnąwszy przyiechali ku Ieruzalem, a przyciągnąwszy przyszli i położyli się u rur sadzawki wyższéy, która iest podle drogi brukowanéy na polu blecharzowém.
18. A gdy wolali na Króla, wyszedł do nich Eliakim, syn Helkiaszów, przełożony nad domem, i Sobna Pisarz, i Ioach, syn Asafów, Kanclerz.
19. I rzekł do nich Rabsaces: Proszę powiedzcie Ezechyaszowi: Tak mówi Król wielki, Król Assyryyski: Co to za ufność, na któréy się wspierasz?
20. Mówiłeś: (aleć to słowa daremne) Rady i mocy mam dosyć do woyny. A teraz w kimże ufasz, żeś mi się sprzeciwił?
21. Oto, teraz spolegasz na Egipcie, iako na lasce trzcinnéy, i to nałamanéy, którą ieżliby się kto podpierał, tedy wnidzie w rękę iego i przekole ią. Takić iest Farao, Król Egipski, wszystkim, co w nim ufaią.
22. A ieżli mi rzeczecie: W PAnu Bogu naszym ufność mamy; azaż nie ten iest, którego zniosł Ezechyasz wyżyny i ołtarze, i rozkazał Iudzie i Ieruzalemowi, mówiąc: Przed tym ołtarzem kłaniać się będziecie w Ieruzalem.
23. Przetoż teraz zaręcz się Królowi Assyryyskiemu, panu memu, a damci dwa tysiące koni; będzieszli mógł mieć iezdnych tak wiele do nich?
24. I jakoż się ty możesz oprzeć Hetmanowi iednemu naymnieyszemu z sług pana mego? choć pokładasz nadzieię w Egipcie dla wozów i iezdnych.
25. Nad to, czy bez woli PAńskiéy przyciągnąłem przeciw temu mieyscu, abym ie zburzył? PAN mówił do mnie: Idź do téy ziemi, a spustosz ią.
26. Tedy rzekł Eliakim, syn Helkiaszów, i Sobna, i Ioach do Rabsa-

bsacesa: Proszę mów do sług twoich po Syryysku, boć rozumiemy; a nie mów z nami po Zydowsku, gdzie słyszy lud, który iest na murze.

27. Którym odpowiedział Rabsaces: Azaż mię do pana twego, albo do ciebie przysłał pan móy, abym te słowa mówił? Azaż nie do tych mężów, którzy siedzą na murze, aby iedli łayna swoie, i pili mocz swóy z wami?

28. A tak stanąwszy Rabsaces wołał głosem wielkim po Zydowsku, a mówiąc rzekł: słuchaycie słów Króla wielkiego, Króla Assyryyskiego.

29. Tak mówi Król: Niech was nie zwodzi Ezechyasz; bo was nie będzie mogł wyrwać z ręki moiéy.

30. A niech wam nie rozkazuie ufać Ezechyasz w PANU, mówiąc: Pewnie nas wyrwie PAN, a nie będzie podane to miasto w ręce Króla Assyryyskiego.

31. Nie słuchaycie Ezechyasza. Albowiem tak mówi Król Assyryyski: Uczyńcie ze mną przymierze, a wynidźcie do mnie, a iedzcie każdy z winnicy swoiéy i każdy z figi swoiéy, i piycie każdy wodę z studnicy swoiéy,

32. Aż przyydę, a pobiorę was do ziemi podobnéy ziemi waszéy, do ziemi żyznéy, i obfituiącéy winem, do ziemi chleba i winnic, do ziemi drzew oliwnych, i oliwy, i miodu; i będziecie żyli, a nie pomrzecie. Nie słuchayciež Ezechyasza; bo was zwodzi, mówiąc: PAN nas wybawi.

33. Izaż mogli bogowie narodów wybawić, każdy ziemię swoię z ręki Króla Assyryyskiego?

34. Gdzież iest bóg Emat i Arfad? gdzież iest bóg Sefarwaim, Ana i Awa? izali wyrwali Samaryą z rąk moich?

35. Któryż iest między wszystkimi bogi tych ziem, któryby wyrwał ziemię swoię z ręki moiéy? A miałby PAN wyrwać Ieruzalem z ręki moiéy?

36. Ale milczał lud, i nie odpowiedzieli mu i słowa; bo takie było rozkazanie królewskie, mówiąc: Nie odpowiadaycie mu.

37. Przyszedł tedy Eliakim, syn Helkiaszów, przełożony domu, i Sobna Pisarz, i Ioach, syn Asafów, Kanclerz, do Ezechyasza, rozdarszy szaty swe, i oznaymili mu słowa Rabsacesowe.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Ezechyasz błużnierstwa Sennacherybowe Izaiaszowi i Bogu przełożywszy, pociechę odnosi, 1-19. II. i wysłuchan iest 20-34. III. Oneyże bowiem nocy Anioł PAński pobił Assyryyczyków sto ośmdziesiąt i pięć tysięcy, 35. IV. a Sennacheryba, gdy się do domu wrócił, synowie iego zabili. 36. 37.

A gdy to usłyszał Król Ezechyasz, rozdarł szaty swoie, a oblekł się w wór, i wszedł do domu PAńskiego; *Izai.37,1.

2. I posłał Eliakima, sprawcę domu swego, i Sobnę Pisarza, i starsze z Kapłanów, obleczone w wory, do Izaiasza Proroka, syna Amosowego.

3. Którzy rzekli do niego: Tak mówi Ezechyasz: Dzień utrapienia, i łaiania, i bluźnierstwa iest ten dzień; albowiem synowie przyszli aż do porodzenia, a siły niemasz ku rodzeniu.

4. O by usłyszał PAN Bóg twóy wszystkie słowa Rabsacesowe, którego przysłał Król Assyryyski, pan iego, urągać Bogu żywemu! aby się pomścił onych słów, które słyszał PAN Bóg twóy. Przetoż uczyń modlitwę za te ostatki, które się znayduią.

5. Przyszli tedy słudzy Króla Ezechyasza do Izaiasza.

6. Którym odpowiedział Izaiasz: Tak powiedzcie panu waszemu: To mówi PAN: Nie boy się tych słów, któreś słyszał, któremi mię lżyli słudzy Króla Assyryyskiego.

7. Oto, IA puszczę nań ducha, i usłyszy wieść, a wróci się do ziemi swoiéy, * i położę go mieczem w ziemi iego. *Niżey w.37.

8. Ale wróciwszy się Rabsaces znalazł Króla Assyryyskiego dobywaiącego Lebny; albowiem usłyszał, iż odciągnął był od Lachys.

9. A usłyszawszy * o Tyraku, Królu Etyopskim, że mówiono: Oto, wyciągnął na woynę przeciwko tobie,

zno-

znowu posłał posły do Ezechyasza,
mówiąc: *Izai.37,9.
10. To powiedzcie Ezechyaszowi
Królowi Iudskiemu, mówiąc: Niech
cię nie zwodzi Bóg twóy, które-
mu ty ufasz, a mówisz: Nie będzie
podane Ieruzalem w ręce Króla Assy-
ryyskiego.
11. Otoś słyszał, co poczynili Kró-
lowie Assyryyscy wszystkim ziemiom,
burząc ie; a tybyś miał bydź wyba-
wiony?
12. Izali wybawili bogowie naro-
dów te, które wygubili oycowie moi,
Gozan, i Haran, i Resef, i syny Eden,
którzy byli w Telassar?
13. Gdzież iest Król Emat, i Król
Arfad, i Król miasta Sefarwaim, Ana
i Awa?
14. Przetoż wziąwszy Ezechyasz list
z ręki posłów, przeczytał go, i wsze-
dszy do domu PAńskiego rozciągnął
go Ezechyasz przed PANEM.
15. I modlił się Ezechyasz przed PA-
NEM, mówiąc: PANIE, Boże Izrael-
ski, siedzący na Cherubinach! ty,
tyś sam iest Bóg * wszystkich kró-
lestw ziemi, tyś stworzył niebo i zie-
mię. *1Kron.29,11.12.13. 2Kron.20,6.
1 Nehem. 1, 2. Ps. 24, 1.
16. Nakłońże, PANIE! ucha twoie-
go, a usłysz; otworz, PANIE! oczy
twoie, a obacz; usłysz słowa Senna-
cheryba, który przysłał hańbić ciebie,
Boga żywego.
17. Prawdać iest, PANIE! że spu-
stoszyli Królowie Assyryyscy narody
one, i ziemię ich,
18. I powrzucali bogi ich w ogień;
albowiem nie byli bogowie, ale robo-
ta rąk ludzkich, drewno, i kamień;
przetoż ie wygubili.
19. A teraz, o PANIE Boże nasz!
wybaw nas proszę z ręki iego, aby
poznały wszystkie królestwa ziemi,
żeś ty, PANIE! sam Bogiem.
II. 20. Tedy posłał Izaiasz, syn Amo-
sów, do Ezechyasza, mówiąc: Tak
mówi PAN, Bóg Izraelski: O coś
mię prosił z strony Sennacheryba,
Króla Assyryyskiego, wysłuchałem
cię.
21. A teć są słowa, które mówił
PAN o nim: Panna córka Syońska
wzgardziła cię, śmiała się z cie-
bie, kiwała głową za tobą córka Ieru-
zalemska.
22. Kogożeś hańbił, i kogoż blu-
żnił? przeciwko komużeś podniosł
głos, a wyniosłeś ku górze oczy swo-
ie? przeciw świętemu Izraelskiemu.
23. Przez posły twoie hańbiłeś PA-
NA mego, i rzekłeś: W mnóstwie
wozów moich wstąpiłem na wysokie
góry, i na strony Libańskie, i podrą-
bię wysokie cedry iego, i wyborne
iodły iego i przyydę aż do ostatnich
przybytków iego, do lasów, i wy-
bornych ról iego.
24. Iam wykopał źrzódła, i piłem
wody cudze, a wysuszyłem stopami
nóg moich wszystkie potoki oblężo-
nych.
25. Izażeś nie słyszał, żem ie * zda-
wna uczynił, a od dni starodawnych
stworzyłem ie? a teraz ** miałżebym
na nie przywieść spustoszenie, i obró-
cić w gromady gruzu, iako insze mia-
sta obronne? *Ps.147,2.
** Niżey w. 34.
26. Których obywatele stali się iako
bez rąk, przestraszeni są i zawstydze-
ni, bywszy iako trawa polna, i iako
zioła zielone, i trawy po dachach,
które pierwey schną, niż się dostaią.
27. Mieszkanie * twoie i wyście
twoie, i weście twoie znam, także
popędliwość twoię przeciwko mnie.
* Ps. 139, 2.
28. Ponieważeś się przeciwko mnie
zaiuszył, a zapędy twoie przyszły do
uszu moich, przetoż założę kolce mo-
ie za nozdrza twoie, a wędzidło moie
wprawię w gębę twoię, i wrócę cię
tą drogą, którąś przyszedł.
29. A to będziesz miał, Ezechyaszu!
za znak: Tego roku będziesz iadł sa-
morodne zboże, i roku także drugie-
go samorodne zboże; ale roku trze-
ciego będziecie siać i żąć, i sadzić
winnice, i ieść owoc ich.
30. Ostatek bowiem domu Iudy,
który pozostał, wkorzeni się głębo-
ko, i wyda owoc ku górze.
31. Albowiem z Ieruzalem wynidą
ostatki, i ci, którzy są zachowani z
góry Syońskiey. Gorliwość PANA
zastępów to uczyni.
32. A przetoż tak mówi PAN o Kró-
lu Assyryyskim: Nie wnidzie do mia-
sta

sta tego, ani tam doydzie strzała iego,
ani go ubieży tarcza, ani usypie szańców około niego;
33. Drogą, którą przyszedł, wróci
się, a do miasta tego nie wnidzie, mówi PAN.
34. Bo będę bronił miasta tego, i zachowam ie sam dla siebie, i dla Dawida, sługi mego.
III. 35. I stało się oney nocy, * że
wyszedł Anioł PAński, a pobił w obozie Assyryyskim sto ośmdziesiąt i pięć tysięcy. A gdy wstali rano, oto wszędy pełno trupów. *Izai.37,36. 1 Mach. 7, 41.
IV. 36. Przetoż ruszywszy się odiechał i wrócił się Sennacheryb, Król Assyryyski, a mieszkał w Niniwe.
37. A gdy chwalił boga swego Nesrocha w domu, tedy Adramelech i Sarassar, synowie iego, zabili go mieczem, a sami uciekli do ziemi Ararat. I królował Assarhaddon, syn iego, miasto niego.

Rozdział XX.

I. Ezechyaszowi Izaiasz śmierć opowiada. 1. II. On modlitwą przedłużenie żywota uprosił 2-7. III. i przez znak o tym upewnienie wziął. 8-11. IV Posłom Babilońskim skarby swe ukazał, 12. 13. V. z czego go Izaiasz strofuiąc, o niewoli Babilońskiéy przepowiada, a Ezechyasz na wolą się PAńską spuszcza 14-21.

W one dni zachorzał * Ezechyasz aż na śmierć, i przyszedł do niego Izaiasz Prorok, syn Amosów, i rzekł mu: Tak mówi PAN: Rozpraw dom twóy; bo umrzesz, a nie będziesz żyw. *2Kron.32,24. Izai.38,1.
II. 2. Tedy obrócił Ezechyasz twarz
swoię do ściany, i modlił się PANU, mówiąc:
3. Proszę, o PANIE! wspomni teraz, żem chodził przed tobą w prawdzie, i w sercu całém, czyniąc to, co dobrego iest w oczach twoich. I płakał Ezechyasz płaczem wielkim.
4. Ale ieszcze Izaiasz nie wyszedł był do pół sieni, gdy się słowo PAńskie stało do niego, mówiąc:
5. Wróć się, a mów do Ezechyasza, wodza ludu mego: Tak mówi PAN, Bóg Dawida, oyca twego: Wysłuchałem modlitwę twoię; a widziałem łzy twoie; oto IA uzdrawiam cię, dnia trzeciego wnidziesz do domu PAńskiego;
6. I przydam do dni twoich piętnaście lat, a z ręki Króla Assyryyskiego wyrwę ciębie, i to miasto; i bronić będę tego miasta dla siebie, i dla Dawida, sługi mego.
7. Przytym rzekł Izaiasz: Przynieście bryłę fig suchych. Którą przyniozszy włożyli na wrzód, i zgoił się.
III. 8. I rzekł Ezechyasz do Izaiasza:
Iaki znak tego, że mię uzdrowi PAN, a iż póydę dnia trzeciego do domu PAńskiego?
9. Odpowiedział Izaiasz: Toć będzie znakiem od PANA, iż uczyni PAN tę rzecz, którąć obiecał. Chceszże, żeby cień postąpił na dziesięć stopniów, albo żeby się na wstecz wrócił na dziesięć stopniów?
10. I rzekł Ezechyasz: Snadniéy może cień postąpić na dół na dziesięć stopniów, tego niechcę; ale niech się wróci cień na wstecz na dziesięć stopniów.
11. Tedy wołał Izaiasz Prorok do PANA; i nawrócił * cień po onych stopniach, którymi był postąpił na zegarze słonecznym Achazowym, na wstecz na dziesięć stopniów.
*2Kron.32,24. Izai.38,8. Syr.48,27.
IV. 12. Onegoż czasu posłał * Berodach Baladan, syn Baladanów, Król Babiloński, list i dary do Ezechyasza; bo zasłyszał, że był zaniemogł Ezechyasz. *Izai.39,1.
13. I wysłuchał ich Ezechyasz i okazał im wszystkie skarbnice kleynotów swoich, śrebro, i złoto, i rzeczy wonne, i oleyki naywybornieysze, i dom rynsztunkow swoich, i wszystko, co się znaydowało w skarbiech iego; nie było nic, czegoby im nie pokazał Ezechyasz w domu swym, i we wszystkiém państwie swoiém.
V. 14. Przetoż przyszedł Prorok Izaiasz do Króla Ezechyasza, i rzekł mu:
Coć powiedzieli ci mężowie, a zkąd przyszli do ciebie? I odpowiedział Ezechyasz: Z ziemi dalekiey przyszli, z Babilonu.

15. I rzekł: Cóż widzieli w domu twoim? Odpowiedział Ezechyasz: Wszystko, cokolwiek iest w domu moim, widzieli: nie było nic, czego bym im nie pokazał w skarbiech moich.

16. Ale Izaiasz rzekł do Ezechyasza: Słuchay słowa PAńskiego.

17. Oto, przyydą dni, w które zabiorą wszystko do Babilonu, cokolwiek iest w domu twoim, i cokolwiek schowali oycowie twoi aż do dnia tego; nie zostanieć nic, mówi PAN.

18. Ale i syny twoie, którzy wynidą z ciebie, i które spłodzisz, pobiorą, i będą Komornikami na dworze Króla Babilońskiego.

19. Tedy rzekł Ezechyasz do Izaiasza: Dobre iest słowo PAńskie, któreś mówił. Nad to rzekł: Zaiste dobre, ieżli tylko pokoy i prawda będzie za dni moich.

20. Ale inne sprawy Ezechyaszowe, i wszystka moc iego, i iako uczynił sadzawkę, i rury, któremi przywiodł wodę do miasta, to zapisano w kronikach o Królach Iudskich.

21. I zasnął Ezechyasz z oycy swymi, a królował Manases, syn iego, miasto niego.

Rozdział XXI.

I. Manases, Król Iudski, bałwochwalstwo wznowił, 1-9. II. za co mu Bóg i ludowi pomstą grozi 10-17. III. Syn iego Amon oyca naśladuiąc, od sług swoich zabity iest, 18-23. IV. A po nim nastał Iozyasz. 24-26.

We dwunastu * lat był Manases, gdy królować począł, a pięćdziesięć i pięć lat królował w Ieruzalem; a imię matki iego było Hafsyba.
*2 Kron. 33, 1.

2. I czynił złe przed oczyma PAńskiemi według obrzydłości tych narodów, które wygnał PAN przed obliczem synów Izraelskich.

3. Albowiem znowu pobudował wyżyny, które był * poburzył Ezechyasz, oyciec iego, i wystawił ołtarze Baalowi, i nasadził gay, iako był uczynił ** Achab, Król Izraelski, i kłaniał się wszystkiemu woysku niebieskiemu, i służył mu.
*2 Król. 18, 4. **1 Król, 16, 30. 31.

4. Pobudował też ołtarze w domu PAńskim, o którym powiedział był PAN: * W Ieruzalem położę imię moie. *5 M 12, 5. 1 Król. 8, 16. r. 9, 3. 7. Ps. 132, 13. Ierem. 32, 34.

5. Nad to nabudował ołtarzów wszystkiemu woysku niebieskiemu w obu sieniach domu PAńskiego.

6. Syna także swego przywiodł przez ogień, i przestrzegał czasów, i bawił się wieszczbą, i ustawił czarnoksiężniki, i gusłarze, a bardzo wiele złego czynił przed oczyma PAńskiemi, drażniąc go.

7. Postawił także bałwana gaiowego, którego był uczynił w domu, o którym był rzekł PAN do Dawida i do Salomona, syna iego: W domu tym i w Ieruzalem, którem obrał ze wszystkiego pokolenia Izraelskiego, położę imię moie na wieki:

8. A więcey się nie dopuszczę ruszyć nodze Izraela z ziemi, którąm dał oycom ich, by iedno skutecznie strzegli wszystkiego, com im rozkazał, i wszystkiego zakonu, który im przykazał sługa móy Moyżesz.

9. Ale nie słuchali; bo ie zwiodł Manases, tak iż się gorzey sprawowali niż narodowie, które wygładził PAN przed obliczem synów Izraelskich.

II. 10. Aczkolwiek powiedział był PAN przez sługi swoie Proroki mówiąc:

11. Przeto że czynił * Manases, Król Iudski, te obrzydliwości, czyniąc gorsze rzeczy nad one wszystkie, które czynili Amorreyczycy, którzy byli przed nim, a że przywiodł w grzech i Iudę przed brzydkie bałwany swoie; *Ierem. 15, 4.

12. Przetoż tak mówi PAN, Bóg Izraelski; Oto, IA przywiodę złe na Ieruzalem i na Iudę, tak iż każdemu, co to usłyszy, zabrzmi w obu uszach iego.

13. Bo rozciągnę nad Ieruzalem sznur Samaryyski, i wagę domu Achabowego, a wytrę Ieruzalem, iako

ko kto wyciera misę, a wytarszy przewraca ią dnem ku górze.

14. I opuszczę ostatki dziedzictwa mego, a podam ie w rękę nieprzyiaciół ich; i będą na łup, i na rozszarpanie wszystkim nieprzyiaciołom swoim,

15. Przeto, iż się dopuszczali złego przed oczyma memi, a draźnili mię ode dnia, którego wyszli oycowie ich z Egiptu, aż do dzisieyszego dnia;

16. Nad to i krwi niewinnéy Manases wylał bardzo wiele, tak iż nią napełnił Ieruzalem od końca do końca, oprócz grzechu swego, przez który przywiodł do grzechu Iudę, aby czynił złe przed oczyma PAńskiemi.

17. A inne sprawy Manasesowe, i wszystko co czynił, i grzéch iego, którego się dopuścił, to zapisano w kronikach o Królach Iudskich.

III. 18. I zasnął Manases z oycy swymi, i pogrzebiony iest w ogrodzie domu swego, w ogrodzie Ozy, a królował Amon, syn iego, miasto niego.

19. Dwadzieścia i dwa * lata miał Amon, gdy królować począł, a dwa lata królował w Ieruzalem. A imię matki iego było Mesallemet, córka Harusa z Iateby. *2Kron.33,21.

20. I czynił złe przed oczyma PAńskiemi, iako czynił Manases, oyciec iego;

21. A chodził wszystkiemi drogami, któremi chodził oyciec iego, służąc brzydkim bałwanom, którym służył oyciec iego, i kłaniał się im;

22. I opuścił PANA, Boga oyców swoich, a nie chodził drogą PAńską.

23. Ale się przysięgli słudzy Amonowi przeciwko niemu, i zabili Króla w domu iego.

IV. 24. Tedy pobił lud onéy ziemi wszystkie, którzy się byli zprzysięgli przeciwko Królowi Amonowi; i postanowił lud onéy ziemi Królem Iozyasza, syna iego, miasto niego.

25. Ale inne sprawy Amonowe, które czynił, opisane są w kronikach o Królach Iudskich.

26. I pochowano go w grobie iego w ogrodzie Ozy; a królował Iozyasz, syn iego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Iozyasz, Król Iudski bogoboyny, kościoł reformuie 1-7. II. Helkiasz naywyższy Kapłan księgi zakonu znalazł 8-10. III. Którego słowa Król usłyszawszy, przelękł się, i coby z tym czynić Huldy Prorokini się radził 11-14. IV. Która wolą Bożą o wywróceniu królestwa oznaymiwszy, Iozyaszowi spokoyną śmierć obiecuie 15-20.

Ośm lat było * Iozyaszowi, gdy począł królować, a trzydzieści i ieden rok królował w Ieruzalem; a imię matki iego było Iedyda, córka Adaia z Besekatu. *2Kron.34,1.

2. I czynił, co było dobrego przed oczyma Pańskiemi, chodząc wszystkiemi drogami Dawida, oyca swego, a nie uchylał się ani na prawą ani na lewą.

3. A ośmnastego roku Króla Iozyasza posłał Król Safana, syna Azaliaszowego, syna Messulama, Pisarza, do domu PAńskiego, mówiąc:

4. Idź do Helkiasza, Kapłana naywyższego, aby zebrał pieniądze * które wnoszono do domu PAńskiego, które wybierali stróżowie progu od ludu; *2Król.12,4.

5. A niech ie dawaią w ręce rzemieśników przełożonych nad robotą domu PAńskiego, aby ie dawali robotnikom, którzy robili w domu PAńskim, naprawiaiąc skazę domu;

6. To iest, budownikom i cieślom, i murarzom, i na zkupowanie drzewa, i kamienia ciosanego ku naprawie domu.

7. Wszakże niech nie czynią liczby z pieniędzy, które dawaią do ręku ich; bo oni wiernie nimi szafować będą.

II. 8. I rzekł Helkiasz, Kapłan naywyższy, do Safana Pisarza: Księgi zakonu znalazłem w domu PAńskim. I dał Helkiasz one księgi Safanowi, i czytał ie (Safan.)

9. Przyszedszy tedy Safan Pisarz do Króla, odniosł to Królowi, i rzekł: Zebrali słudzy twoi pieniądze, które się znalazły w domu PAńskim, i oddali ie w ręce rzemieśników przełożonych nad robotą w domu PAńskim.

10. Oznaymił téż Safan Pisarz Królowi

lowi, mówiąc: Dał mi księgę Helkiasz Kapłan; i czytał ią Safan przed Królem.

III. 11. A gdy usłyszał Król słowa ksiąg zakonu, rozdarł szaty swe.

12. I rozkazał Król Helkiaszowi Kapłanowi, i Ahykamowi, synowi Safanowemu, i Achborowi, synowi Micheaszowemu, i Safanowi Pisarzowi, i Asaiaszowi, słudze swemu, mówiąc:

13. Idźcie, poradźcie się PANA o mię, i o lud, i o wszystkiego Iudę z strony słów tych ksiąg, które są znalezione; bo wielki iest gniew PAński, który się zapalił przeciwko nam, przeto iż nie posłuchali oycowie nasi słów tych ksiąg, żeby czynili według wszystkiego, co nam iest napisano.

14. A tak poszedł Helkiasz Kapłan, i Ahykam, i Achbor, i Safan, i Azaiasz do Huldy Prorokini, żony Selluma, syna Tekui, syna Araaszowego, który był stróżem szat, a ona mieszkała w Ieruzalem na drugiey stronie miasta; i mówili z nią.

IV. 15. Która rzekła do nich: Tak mówi PAN, Bóg Izraelski: Powiedzcie mężowi, który was posłał do mnie.

16. Tak mówi PAN: Oto, IA przywiodę złe na to mieysce i na obywatele iego według wszystkich słów ksiąg tych, które czytał Król Iudski;

17. Przeto że mię opuścili, i kadzili bogom cudzym, aby mię draźnili wszystkiemi sprawami rąk swoich; dla czego rozpaliła się popędliwość moia przeciwko mieyscu temu, i nie będzie ugaszona.

18. A Królowi Iudskiemu, który was posłał o radę do PANA, tak powiedźcie: Tak mówi PAN, Bóg Izraelski, o słowach, któreś słyszał:

19. Ponieważ zmiękczone iest serce twoie, a upokorzyłeś się przed obliczem PAńskiém, słysząc, com powiedział przeciwko temu mieyscu, i przeciwko obywatelom iego, iż ma przyyść w spustoszenie i w przeklęctwo; i rozdarłeś szaty twe, a płakałeś przedemną, i IAM cię też wysłuchał, mówi PAN.

20. Przetoż oto IA cię zbiorę do oyców twoich, a będziesz zebrany do grobu twego w pokoiu, aby nie oglądały oczy twoie wszystkiego złego, które IA przywiodę na to mieysce. I odniesiono tę rzecz Królowi.

Rozdział XXIII.

I. Iozyasz, czytaiąc Zakon przed ludem przymierze z PANEM odnowił, 1-3. II. bałwochwalstwo wyrzucił, i iego obrońce pokarał, 4-20. III. Paschę święcić kazał. 21-28. IV. Na woynie zabity iest 29. V. Po nim królował Ioachaz, 30-32. VI. którego poimawszy Farao, Ioakima na mieysce iego wsadził, i hołd mu nakazał. 33-37.

Tedy posławszy Król, aby się zebrali do niego wszyscy starsi Iudscy i Ieruzalemscy,

2. Wstąpił * Król do domu PAńskiego, i wszycy mężowie ludscy, i wszyscy obywatele Ieruzalemscy z nim, i Kapłani, i Prorocy, i wszystek lud od małego aż do wielkiego; i czytał, gdzie wszyscy słyszeli wszystkie słowa ksiąg przymierza, które były ** znalezione w domu PAńskim.

*2Kron.34,29.30. **2Król.22,8.

3. Potym stanął Król na ** maiestacie, i uczynił przymierze przed PANEM, że chce chodzić za PANEM, i strzedz rozkazania iego, i świadectw iego, i wyroków iego ze wszystkiego serca, i ze wszystkiey duszy, i pełnić słowa przymierza tego, które były napisane w onych księgach. I przestał lud na oném przymierzu.

II. 4. I przykazał Król Helkiaszowi Kapłanowi naywyższemu, i Kapłanom wtórego rzędu, i odźwiernym, aby wyrzucili * z kościoła PAńskiego wszystko naczynie, które sprawiono było Baalowi, i gajowi poświęconemu, i wszystkiemu woysku niebieskiemu, i spalił ie precz za Ieruzalem na polu Cedron, a zaniosł popiół ich do Bethela. *Syr.49,3.

5. Złożył też z urzędu Popy, które byli postanowili, Królowie Iudscy, aby kadzili po wyżynach w mieściech Iudskich i około Ieruzalem; przytym i one, którzy kądzili Baalowi, słońcu i miesiącowi, i planetom, i wszystkiemu woysku niebieskiemu:

6. Kazał też wynieść gay święcony z domu

z domu PAńskiego precz z Ieruzalem
ku potokowi Cedron, a spalił go u
potoka Cedron, i starł go w proch, a
popiół iego rozmiotał na groby sy-
nów onegoż ludu.
7. Zburzył téż domy Sodomczy-
ków, które były w domu PAńskim,
kędy niewiasty tkały opony do gaiu
poświęconego.
8. I zwołał wszystkich Kapłanów z
miast Iudskich, a splugawił wyżyny,
na których kadzili od Gabaa aż do
Beerseba, i popsował wyżyny przy
bramach, * które były w weściu bra-
my Iozuego, Książęcia miasta, a były
po lewéy stronie wchodzącemu w
bramę mieyską.
9. Wszakże nie przystępowali Ka-
płani wyżyn do ołtarza PAńskiego w
Ieruzalem; ale iadali chleby przaśne
między bracią swoią.
10. Splugawił téż i Tofet, które by-
ło w dolinie syna Hennomowego, aby
więcéy nikt nie przewodził syna
swego, ani córki swoiéy * przez
ogień ku czci Molochowi.
*3 Moy.18, 21. r. 20, 2.
11. Zagubił téż one konie, które
byli Królowie Iudscy oddali słońcu, a
stały kędy wchodzą do domu PAń-
skiego, podle mieszkania Natanmele-
cha dworzanina, które było na przedmieściu; i wozy słońca spalił ogniem.
12. Także ołtarze, które były na
dachu sali Achazowéy, które byli po-
czynili Królowie Iudscy, i ołtarze,
które był poczynił Manases w obu
sieniach domu PAńskiego, pokaził
Król; a pośpieszywszy się ztamtąd
kazał wrzucić proch ich w potok Ce-
dron. *2Król.21,5.
13. Wyżyny także, które były przed
Ieruzalem, i które były po prawéy
stronie góry oliwnéy, których był
nabudował Salomon, Król Izraelski,
* Astaratowi, obrzydłości Sydończy-
ków, i ** Chamosowi, obrzydłości
Moabczyków, i Melchomowi, obrzy-
dłości synów Ammonowych, splugawił Król. *1Król.11,7.
** 4 Moy. 21, 29.
14. I pokruszył * słupy, a powyci-
nał gaie i napełnił mieysca ich kościa-
mi ludzkiemi. *2Moy.23,24.r.34,13.
4Moy.33,52. 5Moy.7,5.25.26. r.12,2.3.
15. Nad to i ołtarz, który był * w
Bethel, i wyżynę, którą był uczynił
Ieroboam, syn Nabatów, który przy-
wiodł do grzechu lud Izraelski, i ten
ołtarz, i wyżynę zepsował, a spali-
wszy onę wyżynę, starł na proch, i
spalił gay. *1Król.12,29.
16. A obróciwszy się Iozyasz, oba-
czył groby, które tam były na górze,
a posławszy pobrał kości z onych
grobów, i popalił ie na tymże ołta-
rzu; a tak go splugawił według sło-
wa PAńskiego, które mówił * mąż
Boży, który był te rzeczy przepo-
wiedział. *1Król.13,2.
17. I rzekł: Coż to iest za napis,
który widzę? I odpowiedzieli mu
mężowie miasta: Grob to męża Bo-
żego, który przyszedszy z Iudy opo-
wiedział te rzeczy, któreś uczynił nad
ołtarzem w Bethel.
18. A on rzekł: Zaniechaycie go,
niechay nikt nie rucha kości iego. I
wybawili kości iego, i kości Proroka
onego, który był przyszedł z Sama-
ryi.
19. Wszystkie téż domy wyżyn, któ-
re były w mieściech Samaryyskich,
które byli pobudowali Królowie
Izraelscy, drażniąc PANA, zniosł Io-
zyasz, i uczynił im według wszystkie-
go, iako był uczynił w Bethel.
20. Pozabiiał także wszystkie Kapła-
ny wyżyn, którzy tam byli na ołta-
rzach, i palił kości ludzkie na nich;
potym się wrócił do Ieruzalem.
III. 21. Rozkazał téż * Król wszy-
stkiemu ludowi, mówiąc: Obchodź-
cie święto prześcia PANU, Bogu wa-
szemu, iako napisano w księgach **
przymierza tego. *2Kron.35,1.
3 Ezdra. 1, 1. ** 2 Moy. 12, 14.
22. Bo nie obchodzono takiego świę-
ta prześcia ode dni Sędziów, którzy
sądzili Izraela, i przez wszystkie dni
Królów Izraelskich, i Królów Iud-
skich,
23. Iako ośmnastego roku Króla Io-
zyasza, obchodzono takie święto prze-
ścia PANU w Ieruzalem.
24. Ale i wieszczki, * i czarowniki,
i obrazy, i brzydkie bałwany, i wszy-
stkie obrzydłości, co ich było widać
w ziemi Iudskiéy i w Ieruzalemie,
wykorzenił Iozyasz, aby wypełnił
słowa

słowa zakonu napisane w księgach, które znalazł Helkiasz Kapłan w domu PAńskim. *3Moy.19,31. r.20,27. 5 Moy. 18, 11. Izai. 8, 19.

25. I nie był podobny iemu Król przed nim, którýby się nawrócił do PANA * z całego serca swego, i ze wszystkiéy duszy swoiéy, i ze wszystkiéy siły swoiéy według wszystkiego zakonu Moyżeszowego, ani po nim powstał iemu podobny.
*5 Moy. 6, 5. r. 10, 12. Matt. 22, 37. Mark. 12, 30. Luk. 10, 27.

26. Wszakże nie odwrócił się PAN od popędliwości wielkiego gniewu swego, którą był wzruszony gniew iego przeciw Iudzie dla wszelkiego rozdrażnienia, który go był rozdrażnił Manases.

27. Przetoż rzekł PAN: I Iudę odrzucę od oblicznośći moiéy, iakom odrzucił * Izraela, i wzgardzę to miasto, którem był obrał, to iest Ieruzalem, i dom ten, o którymem mówił: Będzie tam imię moie. *2Król.17,6. r. 18, 10.

28. A inne sprawy Iozyaszowe, i wszystko, co czynił, opisano w kronikach o Królach Iudskich.

IV. 29. Za dni iego wyciągnął * Farao Necho, Król Egipski, przeciw Królowi Assyryyskiemu ku rzece Eyfrates; wyiechał też Król Iozyasz przeciwko niemu, którego on zabił w Magieddo, gdy go uyrzał.
*2 Kron. 35, 20.

V. 30. I przywieźli go słudzy iego umarłego z Magieddo, a przyprowadzili go do Ieruzalem, i pogrzebli go w grobie iego. Potym wziąwszy lud oney ziemi * Ioachaza, syna Iozyaszowego, pomazali go, i Królem go postanowili miasto oyca iego.
*2 Kron. 36, 1.

31. Dwadzieścia lat i trzy miał Ioachaz, gdy królować począł, a trzy miesiące królował w Ieruzalem. A imię matki iego było Chamutal, córka Ieremiaszowa z Lebny.

32. I czynił złe przed oczyma PAńskiemi według wszystkiego, co czynili oycowie iego.

VI. 33. I związał go Farao Necho w Rebli w ziemi Emat, gdy królował w Ieruzalemie, a ułożył dań na onę ziemię sto talentów śrebra, i talent złota.

34. A Królem postanowił Farao Necho Eliakima, syna Iozyaszowego, miasto Iozyasza, oyca iego, i odmienił imię iego, a nazwał go Ioakim; ale Ioachaza wziął, który, gdy przyszedł do Egiptu, tamże umarł.

35. A to śrebro i złoto dawał Ioakim Faraonowi; przetoż szacował ziemię, aby mogł oddawać śrebro według rozkazania Faraonowego; od każdego według szacunku iego brał śrebro i złoto od ludu ziemi, aby ie oddawał Faraonowi Nechowi.

36. Dwadzieścia i pięć lat miał Ioakim, gdy królować począł, a iedenaście lat królował w Ieruzalem. A imię matki iego było Zebuda, córka Fadaiowa z Rumy.

37. I czynił złe przed oczyma PAńskiemi według wszystkiego, iako czynili oycowie iego.

Rozdział XXIV.

I. Ioakim od Nabuchodonozora zhołdowany i dla uporu swego zniszczony 1-5. II. umarł, a po nim królował Ioachyn, którego Nabuchodonozor ze wszystkim do Babilonu przeniosł 6-16. III. Sedekiasza Królem na iego mieyscu postanowiwszy 17-20.

Za dni iego wyciągnął Nabuchodonozor, * Król Babiloński. I stał się Ioakim niewolnikiem iego przez trzy lata, a potym wybił się z mocy iego. *2Kron.36,6.

2. Przetoż posłał PAN przeciwko niemu woyska Chaldeyskie, i woyska Syryyskie, i woyska Moabskie, i woyska synów Ammonowych, i posłał ie na Iudę, aby go wytracili według słowa PAńskiego, które był powiedział przez sługi swe Proroki.

3. Zaiste stało się to podług słowa PAńskiego przeciwko Iudzie, aby go odrzucił od oblicza swego dla grzechów Manasesowych, * według wszystkiego, co był uczynił;
*2 Król. 21, 15. Ierem. 22, 12.

4. I dla krwi niewinnéy, którą wylewał, i napełnił Ieruzalem krwią niewinną, czego mu nie chciał PAN odpuścić.

5. A inne sprawy Ioakimowe, i wszy-

wszystko co czynił, zapisano w kronikach o Królach Iudskich.

II. 6. A tak zasnął Ioakim z oycy swymi, a królował Ioachyn, syn iego, miasto niego.

7. Ale nieruszał się więcéy Król Egipski z ziemi swéy. Bo był wziął Król Babiloński wszystko od rzeki Egipskiéy aż do rzeki Eyfrates, co przynależało Królowi Egipskiemu.

8. Ośmnacie lat miał * Ioachyn, gdy królować począł, a trzy miesiące królował w Ieruzalem. Imię matki iego było Nehusta, córka Elnatanowa z Ieruzalem. *2Kron.36,9.

9. I czynił złe przed oczyma PAńskiemi według wszystkiego iako czynił oyciec iego.

10. Czasu onego * przyciągnęli słudzy Nabuchodonozora, Króla Babilońskiego, przeciwko Ieruzalem, i przyszło miasto w oblężenie.

*Dan. 1, 1.

11. Przyciągnął też Nabuchodonozor, Król Babiloński, przeciwko miastu, gdy słudzy iego leżeli około niego.

12. Tedy wyszedł Ioachyn, Król Iudski, do Króla Babilońskiego, on i matka iego, i słudzy iego, i Książęta iego, i Dworzanie iego, i wziął go Król Babiloński roku ósmego królowania swego.

13. I wyniósł ztamtąd wszystkie skarby domu PAńskiego, i skarby domu królewskiego, i potłukł wszystkie naczynia złote, które był sprawił Salomon, Król Izraelski, w kościele PAńskim, iako był * powiedział PAN. *2Król.20,17.

14. I przeniósł wszystko Ieruzalem, i wszystkie Książęta, i wszystek lud rycerski, więźniów dziesięć tysięcy, i wszystkie cieśle, i kowale, a nie został tam nikt, oprócz ubogiego ludu onéy ziemi.

15. Przeniósł i * Ioachyna do Babilonu, i matkę królewską, i żony królewskie, i Dworzany iego, i rycerski lud onéy ziemi zawiódł w niewolą z Ieruzalem do Babilonu.

*2 Kron. 36, 10. Ester. 2, 6.

16. Wszystkich też mężów * walecznych siedm tysięcy, i cieślów, także i kowalów tysiąc, i wszystkie godne ku boiowi, te zawiódł w niewolą Król Babiloński do Babilonu.

*Ierem. 52, 28. 29. 30.

III. 17. A Królem postanowił Król Babiloński Mataniasza, stryia iego, miasto niego, i odmienił mu imię, a nazwał go Sedekiasz.

18. Dwadzieścia i ieden rok miał Sedekiasz, gdy królować począł, a iedenaście lat królował w Ieruzalem; a imię matki iego było Chamutal, córka Ieremiaszowa z Lebny.

19. I czynił złe przed oczyma PAńskiemi według wszystkiego, iako czynił Ioakim.

20. Albowiem się to stało dla rozgniewania PAńskiego przeciwko Ieruzalemowi, i Iudzie, aż ie odrzucił od twarzy swoiéy. W tym zasię odstąpił Sedekiasz od Króla Babilońskiego.

Rozdział XXV.

I, Nabuchodonozor Ieruzalem dobywszy Sedekiasza poimał, oślepił, i syny iego pobił, 1-7. II. kościół i miasto spalił, w niewolą zagnał, robotniki tylko zostawiwszy; wszystkie też naczynia kościelne i królewskie pobrał. Kapłanów kilka i innych przednich ludzi zabito. 8-21. III. Godoliasz nad ostatkiem ludu przełożony, ale nie długo potym zabity iest. 22-26. IV. Ioachyn w Babilonie od Króla wywyższony. 27-30.

I stało się roku dziewiątego królowania iego, miesiąca dziesiątego, dnia dziesiątego tegoż miesiąca, że przyciągnął Nabuchodonozor, Król Babiloński, * on i wszystko woysko iego przeciw Ieruzalem, i położył się obozem u niego, a porobił przeciwko niemu szańce w około. *2Kron.36,17.

*Ierem. 32, 4. r. 39, 1. r. 52, 4.

2. A tak oblężone było miasto aż do iedenastego roku Króla Sedekiasza.

3. Tedy dnia dziewiątego * czwartego miesiąca był wielki głód w mieście, i nie miał chleba lud ziemi.

*Ierem. 52, 6.

4. I przełamano mur mieyski, a wszyscy ludzie rycerscy uciekli w nocy drogą, kędy idą do bramy, która iest między dwiema murami, które były podle ogrodu królewskiego; a

Cha-

Chaldeyczycy leżeli około miasta, a Król uszedł drogą do pustyni.

5. I goniło woysko Chaldeyskie Króla i poimało go na polach Ierycho; a wszystko woysko iego rozpierzchnęło się od niego.

6. A tak poimawszy Króla przywiedli go do Króla Babilońskiego do Reble, kędy o nim uczynili sąd.

7. A syny Sedekiaszowe pozabiiali przed oczyma iego; potym Sedekiasza oślepiwszy związali go łańcuchami miedzianymi, i zawiedli go do Babilonu.

II. 8. Potym miesiąca piątego, siodmego dnia tegoż miesiąca, (ten iest rok dziewiętnasty królowania Nabuchodonozora, Króla Babilońskiego) przyciągnął Nabuzardan, Hetman żołnierski, sługa Króla Babilońskiego, do Ieruzalem;

9. I spalił dom PAński, i dom królewski, i wszystkie domy w Ieruzalemie, owa wszystko budowanie kosztowne popalił ogniem.

10. Mury także Ieruzalemskie w około rozwaliło wszystko woysko Chaldéyskie, które było z onym Hetmanem żołnierskim.

11. A ostatek ludu, który był został w mieście, i zbiegi, którzy zbiegli byli do Króla Babilońskiego, i inne pospolstwo, przeniosł Nabuzardan, Hetman żołnierski.

12. Tylko z ubogich onéy ziemi zostawił Hetman żołnierski, aby byli winiarzami i oraczami.

13. Nad to słupy * miedziane, które były w domu PAńskim, ** i podstawki, i morze *** miedziane, które było w domu PAńskim, potłukli **** Chaldéyczycy, i przenieśli wszystkę miedź do Babilonu. *1Król.7,15. ** 1Król. 7, 27. *** 1Król. 7, 23. **** Ierem.28,22.

14. Kotły też i łopaty, i naczynia muzyczne, i misy, i wszystko naczynie miedziane, którém usługowano, pobrali.

15. I kadzilnice, i miednice, i co było złotego w złocie, i co było śrebrnego w śrebrze, pobrał Hetman żołnierski.

16. Słupy dwa, morze iedno, i podstawki, które był sprawił Salomon, w domu PAńskim, a nie było wagi miedzi onego wszystkiego naczynia.

17. Ośmnaście * łokci wzwyż było słupa iednego, a gałka na nim miedziana; a gałka miała na wzwyż trzy łokcie, a siatka i iabłka granatowe na gałce w około, wszystko miedziane. Takiż też był i drugi słup z siatką. *1Król.7,15.2Kron.3,15. Ierem. 52, 21.

18. Wziął też Hetman żołnierski Saraiego Kapłana przedniego, i Sofoniasza Kapłana wtórego, i trzech odźwiernych.

19. Wziął też z miasta Dworzanina iednego, który był przełożony nad ludem rycerskim, i pięć mężów z tych, którzy stawali przed Królem, którzy byli znalezieni w mieście, i Pisarza przedniego woyskowego, który spisował lud onéy ziemi, i sześćdziesiąt mężów z ludu ziemi, którzy się znaleźli w mieście.

20. Poimawszy ie tedy Nabuzardan Hetman żołnierski, zawiodł ie do Króla Babilońskiego do Ryblaty.

21. I pobił ie Król Babiloński, a pomordował ie w Ryblacie w ziemi Emat; a tak przeniesiony iest Iuda z ziemi swoiéy.

III. 22. Ale nad ludem, który ieszcze był został w ziemi Iudskiéy, którego był zostawił Nabuchodonozor, Król Babiloński, przełożył * Godoliasza, syna Ahykamowego, syna Safanowego. *Ierem.40,5.

23. A gdy usłyszeli wszyscy Hetmani woyska, sami i mężowie ich, że przełożył Król Babiloński Godoliasza, tedy przyszli do Godoliasza do Masfy, mianowicie, Izmael, syn Nataniaszów, i Iohanan, syn Kareaszów, i Seraiasz, syn Tanhumeta Netofatczyka, i Iezoniasz, syn Maachatów, sami i mężowie ich.

24. Którym przysiągł Godoliasz, i mężom ich, i rzekł im: Nie boycie* się bydź poddanymi Chaldéyczykom; zostańcie w ziemi, a służcie Królowi Babilońskiemu, i będzie wam dobrze. * Ierem. 40, 9.

25. I stało się miesiąca siodmego, że przyszedł Izmael, syn Nataniasza, syna Elisamowego z nasienia królewskiego

lewskiego, i dziesięć mężów z nim, i zabili Godoliasza. i umarł; także Zydy i Chaldeyczyki, którzy z nim byli w Masfa,
26. Tedy powstał wszystek lud od małego aż do wielkiego, i Hetmani woysk, a poszli do Egiptu; bo się bali Chaldéyczyków.
IV. 27. Stało się także trzydziestego i siodmego roku poimania Ioachyna, Króla Iudskiego, dwunastego miesiąca, dnia dwudziestego siodmego tegoż miesiąca, że wywyższył Ewilmerodach Król Babiloński tegoż roku, gdy począł królować, głowę Ioachyna Króla Iudskiego, uwolniwszy go z więzienia,
28. I rozmawiał z nim łaskawie, a wystawił stolicę iego nad stolicę innych Królów, którzy z nim byli w Babilonie.
29. Odmienił też odzienie iego, w którém był w więzieniu, i iadał chléb zawsze przed obliczem iego po wszystkie dni żywota swego.
30. Obrok téż iemu naznaczony ustawicznie mu dawano od Króla na każdy dzień po wszystkie dni żywota iego.

Pierwsze Księgi Kroniki,

które Grekowie Paralipomena zowią.

Rozdział I.

I. Adamowe i Abrahamowe potómstwo porządkiem opisawszy 1-42. II. na ostatek Króle i Książęta, którzy w Edomskiéy ziemi aż do czasów Moyżeszowych panowali, wylicza. 43-54.

ADam, * Set, Enos,
*1 Moy. 2, 7. r. 4, 25. r. 5, 3.
2. Kienan, Mahalaleel, Iared,
3. Enoch, Matusalem, Lamech,
4. Noe, Sem, Cham, i Iafet.
5. Synowie * Iafetowi: Gomer, i Magog, i Maday, i Iawan, i Tubal, i Mesech, i Tyras. *1M.10,2.
6. A synowie Gomerowi; Aschenaz, i Ryfat, i Thogorma.
7. Synowie też Iawanowi: Elisa, i Tarsys, Cytym, i Dodanim,
8. Synowie * Chamowi: Chus i Misraim, Put i Chanaan. *1Moy.10.6
9. A synowie Chusowi: Seba, i Hewila, i Sabtah, i Regma, i Sabtacha; a synowie Regmy: Seba i Dedan.
10. Spłodził téż Chus * Nemroda; ten począł bydź możnym na ziemi.
*1 Moy. 10, 8.
11. Misraim téż spłodził Ludyma, i Hananima, i Laubima, i Neftuhyma,
12. I Patrusyma, i Chasłuchyma, (z których poszli Filistynowie) i Kaftoryma,
13. Potym Chanaan spłodził Sydona, pierworodnego swego, i Hetteyczyka,
14. I Iebuseyczyka, i Amorreyczyka, i Giergieseyczyka,
15. I Heweyczyka, i Archayczyka, i Symeyczyka,
16. I Aradeyczyka, i Samareyczyka, i Chamateyczyka.
17. Synowie * Semowi: Elam, i Assur, i Arfachsad, i Lud, i Aram, i Chus, i Hul, i Gieter, i Mesech.
*1 Moy. 10, 22. r. 11, 10.
18. A Arfachsad spłodził Selecha, a Selech spłodził Hebera.
19. A Heberowi urodzili się dwa synowie, z których iednemu imię było Faleg, przeto że za iego czasów rozdzielona iest ziemia; a imię brata iego Iektan.
20. A Iektan spłodził Elmodada, i Salefa, i Hassarmota, i Iarecha,
21. I Adorama, i Uzala, i Dekla,
22. I Hebala, i Abimaela, i Sebaia,
23. I Ofira, i Hewila, i Iobaba. Ci wszyscy byli synowie Iektanowi.
24. Sem, * Arfachsad, Selech.
*1 Moy. 11, 10.
25. Heber, Peleg, Rechu,
26. Sarug, Nachor, Tare, *Luk.3.34,
27. Abram; ten iest * Abraham.
*1 Moy. 17; 5.
28. Synowie * Abrahamowi: Izaak i Ismael. *1Moy.16,15.

29. A teć są rodzaie ich: Pierworodny * Ismaelów Nebaiot, i Kiedar. i Abdeel. i Mabsam, *1Moy.25,12.
30. Masma, i Duma, Massa, Hadad, i Tema,
31. Ietur, Nafis i Kiedma. Cić są synowie Ismaelowi.
32. A synowie * Cetury, założnicy Abrahamowéy, które porodziła: Zamram i Ioksan, i Madan, i Midyan, i Iesbok, i Suach. A synowie Ioksanowi: Saba i Dedan. *1Moy.25,2.
33. Synowie téż * Madyanowi: Hefa, i Hefer, i Henoch, i Abida i Eldaa. Cić wszyscy są synowie Cetury. *1Moy.25,4.
34. I spłodził * Abraham Izaaka. A synowie Izaakowi byli; Ezaw i Izrael. *1Moy.21,1.2,3.
35. A synowie * Ezawowi: Elifas, Rehuel, i Iehus, i Ielom, i Kore.
*1 Moy. 36, 9. 10.
36. Synowie Elifasowi: Teman i Omar, Sefo i Gaatan, Kienaz i syn Tamny, to iest, Amalek.
37. Synowie Rehuelowi: Nahat, Zara, Samma, i Meza.
38. A synowie Seyrowi: Lotan, i Sobal, i Sebeon, i Hana, i Dysson, i Eser, i Dysan.
39. A synowie Lotanowi: Chory, i Heman; a siostra Lotanowa była Tamna.
40. Synowie Sabalowi: Halman, i Manahat, i Hewal, Sefo, i Onam; a synowie Sebeonowi; Aia i Ana.
41. Synowie Ana: Dyson; a synowie Dysona: Hamdan, i Eseban, i Ietran, i Charan.
42. Synowie Eserowi: Balaan, i Zawan, Akan. Synowie Dysanowi; Hus i Aran.
43. Cić są Królowie, którzy królowali w ziemi Edomskiéy przed tym niż królował Król nad syny Izraelskimi; Bela, syn Beorów, a imię miasta iego Dynhaba.
44. A gdy umarł Bela, królował miasto niego Iobab, syn Zerachów z Bosry.
45. A gdy umarł Iobab, królował miasto niego Chusam z ziemi Temańskiéy.
46. A gdy umarł Chusam, królował miasto niego Hadad, syn Badadów, który poraził Madyańczyki na polu Moabskiém; a imię miasta iego Hawid.
47. A gdy umarł Hadad, królował miasto niego Samla z Masreki.
48. A gdy umarł Samla, królował miasto niego Saul z Rechobot nad rzeką.
49. A gdy umarł Saul, królował miasto niego Balanan, syn Achoborów.
50. A gdy umarł Balanan, królował miasto niego Hadar; a imię miasta iego Pahu, imię téż żony iego Mehetabel, córka Matredy, córki Mezaabowéy.
51. A gdy umarł Hadar, były Książęta w Edom; Książę Tamna, Książę Halwa, Książę Ieter,
52. Książę Oolibama, Książę Ela, Książę Pinon,
53. Książę Kienaz, Książę Teman. Książę Mabsar,
54. Książę Magdyel, Książę Hyram. Teć były Książęta Edomskie.

Rozdział II.

I. Potomki Iakubowe 1. 2. II. i Iudowe aż do Dawida, 3-17. III. także Kalebowe 18-24. IV. i Ierahmeelowe 25-55.

Cić są synowie Izraelowi: Ruben, * Symeon, Lewi, i Iuda, Isaschar i Zabulon, *1Moy.29,32.
r. 30, 5. r. 46, 8.
2. Dan, Iózef, i Beniamin, Neftali, Gad i Aser.
II. 3. Synowie * Iudy; Her, i Onan, i Sela. Ci trzéy urodzili mu się z córki Sui Chananéyskiéy. Ale Her, pierworodny Iudy, był złym przed oczyma PAńskiemi; przetoż go zabił.
*1Moy.38,3. r.46,12. 4Moy.26,19.
4. Tamar * zasię, niewiastka iego, urodziła mu Faresa i Zarę. Wszystkich synów Iudowych pięć.
*1Moy.38,27. 1Kron.4,1. Matt.1,3.
5. Synowie Faresowi: * Hesron i Hamuel. *4Moy.26,21.
6. Synowie zaś Zary: Zamry, i Etan, i Heman, i Chalkol, i Darda; wszystkich tych było pięć.
7. A synowie Zamrego: Charmi, wnuk Acharów, * który zamięszanie
** uczy-

** uczynił w Izraelu, zgrzeszywszy kradzieżą rzeczy przeklętych.
* Ioz. 7, 1. ** Ioz. 7, 25.
8. A synowie Etanowi: Azaryasz.
9. A synowie Esronowi, którzy mu się urodzili: Ierahmeel, i Ram, i Chalubay.
10. Ale Ram * spłodził Amynadaba, a Amynadab spłodził Nahasona, Książę ** synów Iudskich. *Rut.4,19. Matt. 1, 4. ** 4 Moy. 1, 7. r. 2, 3.
11. A Nahason spłodził Salmona, a Salmon spłodził Booza.
12. A Booz spłodził Obeda, a Obed spłodził Isaiego.
13. A Isai * spłodził pierworodnego swego Eliaba, i Abinadaba wtórego, i Samma trzeciego, *1Sam.16,6. r. 17, 12.
14. Natanaela czwartego, Raddaia piątego.
15. Ozema szostego, Dawida siodmego.
16. A siostry ich: Sarwia, i Abigail; a synowie Sarwii: Abisai, i Ioab, i Asael, trzéy.
17. A Abigail urodziła Amazę, a oyciec Amazy był Ieter Ismaelczyk.
III. 18. A Kaleb, syn Hesronów, spłodził z Azubą, małżonką swoią, i z Ieryotą syny. A ci byli synowie iego: Ieser, i Sobab, i Ardon.
19. A gdy umarła Azuba, poiął sobie Kaleb Esratę, która mu urodziła Hura.
20. A Hur spłodził Ury, a Ury spłodził Besaleela.
21. Potym wszedł Hesron do córki Machyra, oyca Galaadowego, a poiął ią, będąc w sześcidziesiąt lat; która mu urodziła Seguba.
22. A Segub spłodził Iaira, który miał trzy a dwadzieścia miast w ziemi Galaadskiéy.
23. Bo wziął Giessurytom, i Assyryyczykom wsi Iairowe, i Kanat z miasteczkami iego, sześćdziesiąt miast. To wszystko pobrali synowie Machyra, oyca Galaadowego.
24. A gdy umarł Hesron w Kaleb * Efrata, tedy żona Hesronowa Abiia porodziła mu Assura, oyca Tekui.
IV. 25. Byli téż synowie Ierahmeelowi, pierworodnego Hesronowego: Pierworodny Ram, po nim Buna, i Oren, i Osem z Ahyi.
26. Miał także drugą żonę Ierahmeel, imieniem Atara; ta iest matka Onamowa.
27. Ale synowie Ramowi, pierworodnego Ierahmeelowego, byli: Maas, i Iamin, i Achar.
28. Byli téż synowie Onamowi: Semay, i Iada, a synowie Semeiego: Nadab i Abisur;
29. A imię żony Abisurowéy Abihail, która mu urodziła Achobbana i Molida.
30. Synowie Nadabowi: Saled i Affaim; lecz Saled umarł bez potomstwa.
31. A synowie Affaimowi Iesy; a synowie Iesy Sesan a córka Sesan Achialay.
32. A synowie Iady, brata Semeiego, Ieter i Ionatan; ale Ieter umarł bez potomstwa.
33. A synowie Ionatanowi: Falet i Zyza. Ci byli synowie Ierahmeelowi.
34. Lecz nie miał Sesan synów, iedno córki; miał téż Sesan sługę Egipczanina, imieniem Ieracha.
35. I dał Sesan córkę Ierachowi, słudze swemu za żonę, która mu urodziła Etaia.
36. Etay spłodził Natana, a Natan spłodził Zabada.
37. A Zabad spłodził Eflala, a Eflal spłodził Obeda.
38. A Obed spłodził Iehu, a Iehu spłodził Azaryasza.
39. A Azaryasz spłodził Helesa, a Heles spłodził Elasa.
40. A Elas spłodził Sysmaia, a Sysmay spłodziłSelluma.
41. A Sellum spłodził Ikamiasza, a Ikamiasz spłodził Elisama.
42. I synowie Kaleba, brata Ierahmeelowego: Mesa pierworodny iego, który był oycem Zyfeyczyków i synów Maresy, oyca Hebronowego.
43. A synowie Hebronowi: Kore, i Tafua, i Rechem, i Semma.
44. A Semma spłodził Rahama, syna Ierkaamowego, a Rechem spłodził Sammaiego.
45. A Sammay był synem Maonowym,

wym, a Maon był oycem Betsurczyków.
46. Efa też, założnica Kalebowa, urodziła Harana, i Moze, i Giezeza; a Haran spłodził Giezeza.
47. A synowie Iachdaiowi: Regiem, i Iotam, i Giesan, i Falet, i Efa, i Saaf.
48. Założnica zaś druga Kalebowa Maacha urodziła Sabera, i Tyrchana.
49. A żona Saafowa urodziła oyca Madmeńczyków, i Sewa, oyca Machbeńczyków, i oyca Gabaończyków; a córka Kalebowa była Achsa.
50. Cić byli synowie Kaleba, syna Hurowego, pierworodnego Efraty: Sobal, oyciec Karyatyarymczyków.
51. Salma, oyciec Betlehemczyków, Charef, oyciec Betgaderczyków.
52. Miał też syny Sobal, oyciec Karyatyarymczyków, który doglądał połowy Menuchoty.
53. A domy Karyatyarymskie były Ietreyczycy, i Futeyczycy, i Semateyczycy, i Masereyczycy, z których też poszli Saraitowie, i Estaolitowie.
54. A synowie Salmy: Betlehemczycy, i Netofatczycy, ozdoby domu Ioabowego, i połowa Manachaty, oyca Sorygo.
55. A domy pisarzów mieszkaiących w Iabes: Tyryateyczycy, Symateyczycy, Suchateyczycy. Cić są Cyneyczycy, którzy poszli z Hemata, oyca domu * Rechabowego. *2Król.10,15.

ROZDZIAŁ III.

I. Syny Dawidowe. 1-9. II. Króle Iudskie, począwszy od Salomona aż do Sedekiasza, 10-16. III. i syny a potomki Iechoniaszowe wylicza 17-24.

Cić też są synowie Dawidowi, * którzy mu się urodzili w Hebronie: Pierworodny Amnon z Achynoamy Iezreelitki; wtóry Daniel z Abigaili Karmelitki; *2Sam.3,2.
2. Trzeci Absalom, syn Maach, córki Tolmaia, Króla Giessur; czwarty Adoniasz, syn Haggity;
3. Piąty Sefatyasz z Abitali; szósty Ietraam z Egle, żony iego.
4. Tych sześć urodziło mu się w Hebronie, kędy królował przez siedm lat, i przez sześć miesięcy; a trzydzieści i trzy lata królował w Ieruzalem.
5. A ci urodzili mu się w Ieruzalem: Samna, i Sobab, i Natan, i Salomon, cztery synowie z Betsui, córki Ammielowey; *2Sam.5,14.
6. I Ibchar, i Elisama, i Elifelet;
7. I Noge, i Nefeg, i Iafia;
8. I Elisama, i Eliada, i Elifelet, dziewięć synów.
9. A cić wszyscy są synowie Dawidowi, oprócz synów z założnic; a Tamar * była siostra ich.
* Sam. 13, 1.
II. 10. Syn Salomonów * Roboam; Abiam syn iego, Aza syn iego, Iozafat syn iego; *1Król.11,43. r.14,21. r.15,8. 2Król.8,16. r.14,21. r.15,7. r.16,20. r.20,21. r.21,18. r.23,30.
11. Ioram syn iego, Ochozyasz syn iego, Ioaz syn iego;
12. Amazyasz syn iego, Azaryasz syn iego, Ioatam syn iego;
13. Achaz syn iego, Ezechyasz syn iego, Manases syn iego;
14. Amon syn iego, Iozyasz syn iego.
15. A synowie Iozyaszowi: Pierworodny Iohanan, wtóry Ioakim, trzeci Sedekiasz, czwarty Sellum.
16. A synowie Ioakimowi: Iechoniasz syn iego, Sedekiasz syn iego.
III. 17. A synowie Iechoniasza więźnia; Salatyel syn iego.
18. A Salatyelowi: Malchyram, i Fadaiasz, i Seneser, Iekiemia, Hosama, i Nadabia.
19. A synowie Fadaiaszowi: Zorobabel, i Semey; a syn Zorobabelów Mosollam, i Hananiasz, i Salomit, siostra ich.
20. A Mesollamowi: Hasuba, i Ohol, i Barachyas, i Hazadyasz, Iosabchesed, pięć synów.
21. A syn Hananiaszów: Faltyasz, i Iesaiasz: synowie Rafaiaszowi, synowie Arnanaszowi, synowie Obadyaszowi, synowie Secheniaszowi.
22. A synowie Secheniaszowi; Semeiasz; a synowie Semeiaszowi: Chattus, i Igal, i Barya, i Naaryasz, i Safat; sześć synów.
23. A synowie Naaryaszowi: Elienay, i Ezechyasz, i Esrykam, trzey synowie.

24. A synowie Elienaiego: Hodawiasz i Eliasub, i Feleiasz, i Akkub, i Iochanan, i Dalaiasz, i Anani; siedm synów.

ROZDZIAŁ IV.

I. Ieszcze opisuie potomstwo Iudy, 1-23. II. potomstwo Symeona, także sprawy mieszkania ich w ziemi Chananeyskiéy. 24-43.

Synowie Iudowi: Fares, * Hesron, i Charmi, i Hur, i Sobal.

*1Moy.38,29. r.46,12. 1Kron.2,4.

2. A Reiasz, syn Sobalów, spłodził Iahata, a Iahat spłodził Achuma, i Laada. Teć są rodzaie Zaratego.

3. Ci téż są z oyca Etama: Iezreel, i Iesema, i Idbas; a imię siostry ich Selelfuni.

4. A Fanuel oyciec Giedory, i Ezer oyciec Hosy. Cić są synowie Hura, pierworodnego Efraty, oyca Betlehemczyków.

5. A Assur, oyciec Tekui, miał dwie żony: Chelę i Naarę.

6. I urodziła mu Naara Achusama, i Hefera, i Temana, i Achastara. Cić są synowie Naary.

7. Synowie zasię Cheli: Seret, Iesochar, i Etnan.

8. A Kos spłodził Anuba, i Hasoboba, i dom Acharchela, syna Harumi.

9, A Iabes był zacnieyszy nad bracią swą, któremu matka iego dała imię Iabes, mówiąc: Bom go w boleści urodziła.

10. I wzywał Iabes Boga Izraelskiego, mówiąc: Ieźli błogosławiąc błogosławić mi będziesz, a rozszyrzysz granice moie, a będzie ręka twoia ze mną, a wybawisz mię od złego, abym utrapiony nie był. I wypełnił to Bóg, o co go prosił.

11 A Chelub, brat Sucha, spłodził Mechyra; ten iest oycem Estona.

12. A Eston spłodził Betrafa, i Paseacha, i Techynna, oyca miasta Nahas: Cić są mężowie Rechy.

13. A synowie Kienezowi: Otoniel, i Seraiah, a synowie Othonielowi: Hatat i Meanatay.

14. A Meanatay spłodził Ofra, a Seraiasz spłodził Ioaba, oyca w dolinie mieszkaiących rzemieśników; bo rzemieśnicy byli.

15. Synowie zasię Kaleba, syna Iefuni: Hyru, Ela, i Nahain; a syn Ela iest Kienaz.

16. A synowie Iehaleleela: Zyf i Zyfa, Tyria, i Azarel.

17. A synowie Ezry: Ieter, i Mered, i Efer, i Ialon; a żona Merodowa urodziła Miryama, i Samaia, i Isbacha, oyca Estemoa.

18, Zona téż iego Iudaia urodziła Iereda, oyca Giedor, i Hebera, oyca Socho, i Iekutyela, oyca Zanoach. Cić są synowie Betie, córki Faraonowéy, którą był poiął Mered.

19. A synowie żony Hodyaszowéy, siostry Nahama, oyca Ceyle: Garmi i Estemoa Machatczyk.

20. A synowie Symonowi: Amnon, i Rynna, Benchanan i Tylon; a synowie Isy: Zochet i Bensochet.

21. Synowie Sele, * syna Iudowego: Her, oyciec Lecha, i Laada, oyciec Marsa i rodzaie domów tych, którzy robili około bisioru w domu Asbeat,

* 1 Moy. 38, 5.

22. I Iokim i mężowie Chozeby, i Ioas i Saraf, którzy panowali w Moab, i Jasubi Lechem; ale te rzeczy są dawne.

23. Cić są garncarze, którzy mieszkali w sadziech i między płoty, którzy tam przy Królu dla robot iego mieszkali.

II. 24. Synowie * Symeonowi: Namuel, i Iamin, Jaryb, Zera, Saul.

* 1 M, 46, 10. 2M. 6, 15. 4 M. 26, 12.

25. Sallum syn iego, Mabsam syn iego, Misma syn iego.

26. A synowie Mismy: Hamuel syn iego, Zachur syn iego, Semei syn iego,

27. Ten Semei miał synów szesnaści, i córek sześć; ale bracia iego nie mieli wiele synów, tak, że wszystkiéy rodziny ich nie było tak wiele, iako synów Iudowych.

28. I mieszkali w Beerseba i w Molada, i w Hasersual,

29. I w Bala, i w Asem, i w Etolad,

30. I w Betul, i w Horma, i w Sycelegu,

31. I w Bet Marchabot, i w Hasersusa, i w Betbirze, i w Saaraim. Te miasta ich były, póki królował Dawid.

32. A wsi ich były: Etam, i Hain, Remnon, i Tochen i Asan przy tych piąci miastach;
33. I wszystkie wsi ich, które były około tych miast aż do Baal; teć były mieszkaniem ich według narodu ich.
34. A Mosobab, i Iamlech, i Iosa, syn Amasyaszów;
35. I Ioel, i Iehu, syn Iosabiasza, syna Seraiaszowego, syna Asielowego;
36. I Elichenay, i Iakoba, i Iesochaia, i Asaia, i Adyel, i Iesymiel, i Banaias;
37. I Sysa, syn Syfy, syna Allonowego, syna Iedaiaszowego, syna Symry, i syna Semaiaszowego.
38. Ci mianowani postanowieni są za Książęta w narodziech swych, a domy oyców ich rozmnożyły się bardzo.
39. Przetoż ruszyli się, aby szli do Gador, aż na wschód słońca onéy doliny, aby szukali pasze bydłu swemu.
40. I znaleźli obfite i wyborne pasze, a ziemię przestronną i spokoyną i rodzayną; bo tam naród Chamów mieszkał przed tym.
41. Przetoż przyszedszy ci z imienia opisani za dni Ezechyasza, Króla Iudskiego, poburzyli namioty ich i przybytki ich, które tam były znalezione; a wymordowali ie, i niemasz ich aż do dnia tego, i osiedli mieysce ich; bo tam mieli pasze dla bydeł swoich.
42. A z onych synów Symeonowych niektórzy szli na gorę Seyr, pięć set mężów, a Faltyasz, i Necharyasz, i Rafaiasz, i Husyel, synowie Isy, były wodzami ich.
43. I wymordowali ostatki, które byli uszły z Amalekitów, a mieszkali tam aż po dziś dzień.

Rozdział V.

I, Potomstwo Rubenowe, Gadowe, i Manasesowe, ich osiadłość, woyny, zwycięstwa 1-24. II złe sprawy, i kaźń Boża za nie. 25-26

A synowie Rubena pierworodnego Izraelowego, (ten bowiem był pierworodnym; ale gdy zgwałcił * łoże oyca swego, dane iest pierworodztwo iego synom Józefa, syna Izraelowego tak iednak, że go nie poczytano za pierworodnego;

* 1 Moy. 35, 22. r. 49, 8.

2. Bo Iudas był naymężnieyszy między bracią swą, a Książęciem między nimi; ale pierworodztwo należało Józefowi.)
3. Synowie mówię Rubena, * pierworodnego Izraelowego, byli: Henoch i Fallu, Hesron i Charmi.

* 1 Moy. 46, 9.
2 Moy. 6, 14. 1 Moy. 26, 5.

4. Synowie Ioelowi: Samaiasz syn iego, Gog syn iego, Semei syn iego;
5. Michas syn iego, Reaiasz syn iego, Baal syn iego;
6. Bera syn iego, którego wziął w niewolą * Teglat Falasar, Król Assyryyski; ten był Książęciem Rubenitów. *2Król.15,29.
7. A bracia iego według domów swych, gdy byli policzeni według ich narodów, mieli Książęta Iehiela i Zacharyasza.
8. A Bela, syn Azazów, syna Semmy, syna Ioelowego; ten mieszkał * w Aroer aż ku Nebo i Baalmeon.

* Ioz. 13, 15. 16.

9. Także i na wschód słońca mieszkał, aż kędy wchodzą na puszczą od rzeki Eyfrates; albowiem stada ich rozmnożyły się w ziemi Galaadskiéy.
10. Ci za dni Saulowych walczyli z Agareńczykami, którzy porażeni są od ręki ich; a tak mieszkali w namieciech ich po wszystkiéy krainie wschodniéy ziemi Galaadskiéy.
11. A synowie Gadowi na przeciwko nim mieszkali w ziemi Bazan aż do Selchy.
12. Ioel był przednieszym ich, a Safam wtóry, a Ianai i Safat zostali w Bazan.
13. A braci ich według domów oyców swych: Michael i Mesullam, i Seba, i Ioray, i Iachan, i Zya, i Heber, siedm.
14. (Cić są synowie Abihaila, syna Hurowego, syna Iaroachowego, syna Galaadowego, syna Michaelowego, syna Iesysowego, syna Iachdowego, syna Buzowego;)

15. Achy, syn Abdyela, syna Gunowego, Książę w domu ojców ich.
16. I mieszkali w Galaad, w Bazan, i w miasteczkach iego, i po wszystkich przedmieściach Saron aż do ich granic.
17. Wszyscy ci policzeni byli za dni Iotama, Króla Iudskiego, i za dni Ieroboama, Króla Izraelskiego.
18. Synów Rubenowych, i Gadowych, i połowy pokolenia Manasesowego, ludzi walecznych, mężów noszących tarczą i miecz, i ciągnących łuk, i ćwiczonych ku boiowi, czterdzieści i cztery tysiące, siedm set i sześćdziesiąt, wychodzących do bitwy.
19, Ci wiedli woynę z Agareńczykami, z Ietureyczykami, i z Nafeyczykami, i Nodabczykami,
20. A mieli pomoc przeciwko nim. I podani są w rękę ich Agareńczycy ze wszystkim, co mieli; przeto iż do Boga wołali w bitwie, a on ie wysłuchał, iż ufali w nim.
21. I zabrali dobytki ich, wielbłądów ich pięćdsiesiąt tysięcy, a owiec dwieście i pięćdziesiąt tysięcy, osłów dwa tysiące, a ludzi sto tysięcy.
22. Albowiem rannych wiele poległo, iż od Boga była ona porażka. I mieszkali na mieyscu ich, aż ie zabrano w niewolą.
23. Ale synowie połowy pokolenia Manasesowego mieszkali w oney ziemi od Bazan aż do Baal-Hermon i * Sanir, które iest góra Hermon; bo i oni rozmnożani byli. *5Moy.3,9.
24. A teć są Książęta domów ojców ich: Efer i Iesy, i Eliel, i Azryel, i Ieremiasz, i Hodawiasz, i Iachdyel, mężowie bardzo mocni, mężowie sławni, Książęta domu ojców swoich.
II. 25. Ale gdy zgrzeszyli przeciw Bogu ojców swych, i cudzołożyli, naśladuiąc bogów narodów oney ziemi, które wykorzenił Bóg przed twarzą ich:
26. Wzbudził Bóg Izraelski ducha Fula, * Króla Assyryyskiego, i ducha Teglat Falasera, Króla Assyryyskiego, i przeniosł ie, Rubenity, i Gadyty, i połowę pokolenia Manasesowego, a zawiódł ie do Hela, i do Haboru, i do Ara, i do rzeki Gozan aż do dnia tego. *2Król.15,19.

Rozdział VI.

I. Potomstwo Lewiego 1-30. II. Spiewacy od Dawida zporządzeni 31-53. III. Aaron i potomstwo iego 54-70. IV. Mieszkania niektórych Lewitów 71-81.

Synowie * Lewiego: Gierson, Kaat, i Merary. *1Moy.46,11. 2 Moy. 6, 16. 4 Moy. 26, 57.
2. A synowie Kaatowi: Amram, Izaar, i Hebron, i Husyel.
3. A synowie Amramowi: Aaron, i Moyżesz, i córka Marya; a synowie Aaronowi: Nadab, i Abiu, Eleazar, i Itamar.
4. Eleazar spłodził Fineesa; Finees spłodził Abisua.
5. Abisue spłodził Bokki, a Bokki spłodził Uzy.
6. A Uzy spłodził Zerachyasza, a Zerachyasz spłodził Meraiota.
7. Meraiot spłodził Amaryasza, a Amaryasz spłodził Achytoba.
8. A Achytob spłodził * Sadoka, a Sadok spłodził Achymaasa. * 2 Sam. 8, 17. r. 15, 27.
9. Achymaas spłodził Azaryasza, a Azaryasz spłodził Iohanana.
10. A Iohanan spłodził Azaryasza; tenci iest, który kapłański urząd sprawował w domu, który zbudował Salomon w Ieruzalemie.
11. Spłodził też Azaryasz Amaryasza, a Amaryasz spłodził Achytoba.
12. A Achytob spłodził Sadoka, a Sadok spłodził Salluma.
13. A Sallum spłodził Helkiasza, a Helkiasz spłodził Azaryasza.
14. A Azaryasz spłodził Saraiasza, a Saraiasz spłodził Iozedeka.
15. Ale Iozedek poszedł w niewolą, gdy PAN przeniosł Iudę i Ieruzalem przez Nabuchodonozora.
16. Synowie Lewi: Gierson, Kaat, i Nerary.
17. A teć są imiona synów * Giersonowych: Lobni i Semei. * 2 Moy. 6, 17.
18. A synowie Kaatowi: Amram i Izaar, i Hebron, i Husyel.
19. Synowie Merarego: Macheli, i i Mu-

i Muzy. A teć są domy Lewitów według oyców ich.
20. Giersonowi: Lobni syn iego, Ioachat syn iego, Zamma syn iego;
21. Ioach syn iego, Iddo syn iego, Zara syn iego, Ietray syn iego.
22. Synowie Kaatowi: Amynadab syn iego, Kore syn iego, Ascr syn iego;
23. Elkana syn iego, i Abiazaf syn iego, i Assyr syn iego;
24. Tachat syn iego, Uryel syn iego, Ozyasz syn iego, i Saul syn iego.
25. A synowie Elkanowi: Amasai i Achymot.
26. Elkana: Synowie Elkanowi: Sofay syn iego, i Nahat syn iego;
27. Eliab syn iego, Ieroham syn iego, Elkana syn iego.
28. A synowie Samuelowi: Pierworodny Wassni i Abias.
29. Synowie Merarego: Mahali; Lobni syn iego, Symei syn iego, Uza syn iego;
30. Symha syn iego, Haggiasz syn iego, Asaiasz syn iego.
II. 31. Ci są, które postanowił Dawid do śpiewania w domu PAńskim, gdy tam postawiono skrzynię.
32. I służyli przed przybytkiem namiotu zgromadzenia śpiewaiąc, aż zbudował Salomon dom PAński w Ieruzalemie, i stali według porządku swego na służby swoiey.
33. A cić są, którzy stali, i synowie ich z synów Kaatowych: Heman śpiewak, syn Ioela, syna Samuelowego,
34. Syna Elkanowego, syna Ierohamowego, syna Elielowego, syna Tohu.
35. Syna Sufowego, syna Elkanowego, syna Machatowego, syna Amasaiowego,
36. Syna Elkanowego, syna Ioelowego, syna Azaryaszowego, syna Sofoniaszowego.
37. Syna Tachatowego, syna Assyrowego, syna Abiasowego.
38. Syna Korego, syna Isarowego, syna Kaatowego, syna Lewiego, syna Izraelowego.
39. A brat iego Asaf, który stawał po prawicy iego. Asaf, syn Barachyaszów, syna Samaowego,
40. Syna Michaelowego, syna Baseiaszowego, syna Malchyaszowego,
41. Syna Etny, syna Zerachowego, syna Adaiowego,
42. Syna Etanowego, syna Symmowego,
43. Syna Semeiowego, syna Iachatowego, syna Giersonowego, syna Lewiego.
44. A synowie Merarego i bracia ich stawali po lewey stronie: Etan, syn Kuzego, syna Abdego, syna Malluchowego,
45. Syna Hasabiaszowego, syna Amazyaszowego, syna Helkiaszowego,
46. Syna Amsego, syna Banego, syna Semmerowego,
47. Syna Moholi, syna Musego, syna Merarego, syna Lewiego.
48. A bracia ich Lewitowie postawieni są ku wszelakiey posłudze przybytku domu Bożego.
49. Ale * Aaron i synowie iego palili na ołtarzu całopalenia, i na ołtarzu kadzenia przy każdey posłudze świątnicy świętych, i ku oczyścieniu Izraela ** podług wszystkiego, iako był przykazał Moyżesz, sługa Boży.
*2M.30,7.8.10. 4Moy.4,16. r.18,1.2.
** 5 Moy. 5, 16.
50. A ci są synowie Aaronowi: Eleazar syn iego, Finees syn iego;
51. Abisua syn iego, Bokki syn iego, Uzy syn iego, Zerachyasz syn iego;
52. Meraiot syn iego, Amaryasz syn iego, Achytob syn iego.
53. Sadok syn iego, Achymaas syn iego.
III. 54. A te są mieszkania ich według pałaców ich w granicy ich, to iest, synów Aaronowych według rodzaiu Kaatytów: bo to ich był los.
55. Przetoż dali im Hebron w ziemi Iudskiey, i przedmieścia iego około niego;
56. Ale pole * mieyskie i wsi ich dali Kalebowi, synowi Iefunowemu.
* Ioz. 21, 11. 12.
57. Synom zaś Aaronowym dali z miast Iudskich miasta ucieczki Hebron, i Lobne i przedmieścia iego, i Ieter, i Estemoa, i z przedmieściami iego;

58. I Holon i przedmieścia iego, i Dabir i przedmieścia iego;

59. I Asan i przedmieścia iego, i Betsemes i przedmieścia iego.

60. A z pokolenia Beniaminowego: Gabae i przedmieścia iego, i Alinat i przedmieścia iego, i Anatot i przedmieścia iego. Wszystkich miast ich trzynaście miast według domów ich.

61. A synom Kaatowym, pozostałym z rodzaiu tegoż pokolenia, dostało się w połowie pokolenia Manasesowego losem miast dziesięć.

62. A synom Giersonowym według domów ich dostało się w pokoleniu Isascharowém, i w pokoleniu Aserowém, i w pokoleniu Neftalimowém, i w pokoleniu Manasesowém w Bazan miast trzynaście.

63. Synom Merarego według domów ich dostało się w pokoleniu Rubenowém, i w pokoleniu Gadowém, i w pokoleniu Zabulonowém losem miast dwanaście.

64. Dali téż synowie Izraelscy Lewitom miasta i przedmieścia ich;

65. A dali ie losem w pokoleniu synów Iudowych, i w pokoleniu synów Symeonowych, i w pokoleniu synów Beniaminowych miasta te, które nazwali imiony swemi.

66. A tym, ktorzy byli z rodu synów Kaatowych, (a były miasta i granice ich w pokoleniu Efraim.)

67. Tym dali z miast ucieczki Sychem i przedmieścia iego na górze Efraim, i Gazer i przedmieścia iego.

68. I Iekmaan i przedmieścia iego, i Betoron i przedmieścia iego;

69. I Aialon i przedmieścia iego, i Gatrymon i przedmieścia iego.

70. A w połowie pokolenia Manasesowego: Aner i przedmieścia iego, Balam i przedmieścia iego. To dali rodzaiowi pozostałemu synów Kaatowych.

IV. 71. Synom téż Giersonowym z rodu połowy pokolenia Manasesowego dali Golan w Bazan i przedmieścia iego, i Astarot i przedmieścia iego;

72. A w pokoleniu Isascharowém Kades i przedmieścia iego, Daberet i przedmieścia iego;

73. I Ramot i przedmieścia iego, i Anam i przedmieścia iego.

74. A w pokoleniu Aserowém Masal i przedmieścia iego, i Abdon i przedmieścia iego,

75. I Hukok i przedmieścia iego, i Rohob i przedmieścia iego.

76. A w pokoleniu Neftalimowém: Kades w Galilei, i przedmieścia iego, i Hammon i przedmieścia iego, i Kiryataim i przedmieścia iego.

77. Synom Merarego, pozostałym z pokolenia Zabulon, dane są Remmon i przedmieścia iego, Tabor i przedmieścia iego.

78. A za Iordanem u Ierycha na wschód słońca od Iordanu dane są w pokoleniu Rubenowém: Besor na puszczy, i przedmieścia iego, i Iahasa i przedmieścia iego.

79. I Kiedemot przedmieścia iego, i Mefaat i przedmieścia iego.

80. A w pokoleniu Gadowém Ramot w Galaad i przedmieścia iego, i Mahanaim i przedmieścia iego.

81. I Hesebon i przedmieścia iego, i Iazer i przedmieścia iego.

ROZDZIAŁ VII.

I. Liczba synów Isascharowych 1-5. II. Beniaminowych 6-12. III. Neftalimowych 13. IV. Manasesowych 14-19. V. Efraimowych 20-29. VI. i Aserowych zaczasu Dawida Króla 30-40.

A synowie * Isascharowi: Tola i Fua, Iasub, i Semram, cztery.
* 1 Moy. 46, 13. 4 Moy. 26, 23.

2. A synowie Tolego: Uzy, i Raaiasz, i Ieryel, i Iachamay, i Iebsam, i Samuel; a ci byli Książętami według domów oyców swych, którzy poszli z Tole, mężowie bardzo duży według narodów swych; poczet ich był za dni Dawidowych dwadzieścia i dwa tysiące i sześć set.

3. A synowie Uzego: Izrahyasz; a synowie Izrahyaszowi: Michael i Obadyasz, i Ioel, Iesyasz, pięć Książąt wszystkich.

4. A z nimi w narodziech ich, według domów oyców ich, poczet mężów walecznych trzydzieści i sześć tysięcy; bo mieli wiele żon i synów.

5. A braci ich według wszystkich rodzaiów

dzaiów Isascharowych, mężów dużych było ośmdziesiąt i siedm tysięcy, wszystkich policzonych.
II. 6. Synowie * Beniaminowi: Bela, i Bechor, i Iedyael, trzéy.
*1Moy.46,21. 4Moy.26,38. 1Kron.8,1.
7. Synowie zaś Belego: Esbon i Uzy, i Uzyel, i Ierymot, i Iry, pięć Książąt domów oycówskich, mężów dużych; naliczono ich dwadzieścia i dwa tysiące, i trzydzieści i cztery.
8. A synowie Bechorowi: Zamira, i Ioas, Eliezer, i Elienay, i Amry, i Ierymot, i Abiasz, i Anatot, i Alamat; wszyscy ci synowie Bechorowi.
9. A naliczono ich według rodzaiów ich Książąt domów oyców ich, mężów udatnych dwadzieścia tysięcy i dwieście.
10. A synowie Iedyaelowi: Bilan; a synowie Bilanowi: Iehus, i Beniamin, i Ehod, i Chanaan, i Zetan, i Tarsys, i Achysachar.
11. Tych wszystkich synów Iedyaelowych według Książąt domów oycówskich, mężów bardzo dużych siedmnaście tysięcy i dwieście, wychodzących na woynę do bitwy;
12. Oprócz Suppim i Ofim, synów doma zrodzonych, i Husym synów w obcym kraiu zrodzonych.
III. 13. A synowie * Neftalimowi: Iachsel, i Guni, i Iesser, i Selem, synowie Bali. *1Moy.46,24.
4 Moy. 26, 48. 49.
IV. 14. A synowie Manasesowi Asryel, * którego mu urodziła żona; (a założnica iego Syryanka urodziła Machyra, oyca Galaadowego.
* 4 Moy. 26, 31.
15. A Machyr wziął sobie za żonę siostrę Ofimowę i Suppimowę, któréy imię było Maacha;) a imię drugiego * Salfaad, i miał Salfaad córki.
* 4 Moy. 27, 1.
16. A urodziła Maacha, żona Machyrowa, syna, i nazwała imię iego Fares; a imię brata iego Sares, a synowie iego Ulam i Rekiem.
17. A synowie Ulamowi Bedon. Cić są synowie Galaada, syna Machyrowego, syna Manasesowego.
18. A siostra iego Molechet urodziła Isoda, i Abiezera, i Machala.
19. A synowie Semidowi byli Ahyan, i Sechem, i Likchy, i Aniam.
V. 20. A synowie Efraimowi: * Sutala, i Bered syn iego, i Tachat syn iego, i Elada syn iego, i Tachat syn iego; *4Moy.26,35.
21. I Zabad syn iego, i Sutala syn iego, i Eser, i Elad. A pobili ie mężowie z Get, co się byli zrodzili w onéy ziemi; albowiem byli wtargnęli, aby pobrali dobytki ich.
22. Przetoż płakał Efraim, oyciec ich, przez wiele dni, i przyszli bracia iego, aby go cieszyli.
23. Potym wszedł do żony swéy, która poczęła i porodziła syna, i nazwał imię iego Berya, przeto iż się urodził w utrapieniu domu iego:
24. Córkę téż iego Seerę, która pobudowała Betoron niższe i wyższe, i Uzenzeera;
25. I Refacha syna iego, i Resefa, i Telacha syna iego, i Techena syna iego;
26. Laadana syna iego, Ammiuda syna iego, Elisama syna iego;
27. Nuna * syna Iego, Iozuego syna iego. *4Moy.13,9.
28. A osiadłość ich i mieszkania ich Bethel i wsi iego; a na wschód słońca Naaran; a na zachód słońca Gazer i wsi iego, i Sychem i wsi iego, aż do Aza i wsi iego:
29. A podle mieysc synów Manasesowych; Betsan, i wsi iego, Tanach i wsi iego, Magieddo i wsi iego. Dor i wsi iego. W tych mieszkali synowie Józefowi, syna Izraelowego.
VI. 30. Synowie Aserowi: * Iemna i Iesua, Iswy i Berya, i Sera, siostra ich. *1M.46,17. 4Moy.26,44.
31. A synowie Beryaszowi: Heber i Melchyel; ten iest oyciec Birsawitów.
32. A Heber spłodził Iafleta, i Somera, i Hotama, i Suę, siostrę ich.
33. A synowie Iafletowi: Pasach i Bimhal i Aswat. Cić są synowie Iafletowi.
34. A synowie Somerowi: Ahy i Rohaga, Iechuba i Aram.
35. A synowie Helema, brata iego: Sofach, Iemna, i Seles, i Amal.
36. Synowie Sofachowi: Suach, Harnefer, i Sual, i Bery, i Imra.

37. Beser, i Hod, i Sema, i Silsa, i Ietran, i Bera.
38. A synowie Ieterowi: Iefone, i Fispa i Ara i Ulla.
39. A synowie Ullowi: Arach i Haniel i Rysyasz.
40. Ci wszyscy są synowie Aserowi, Książęta domów rodzaiów swych, wybrani i duży mężowie, przedniey-si z Książąt, którzy policzeni są na woynę do bitwy; poczet tych mężów dwadzieścia i sześć tysięcy.

Rozdział VIII.

Poczet potomków Beniaminowych, i mieszkanie ich w Ieruzalemie.

A Beniamin spłodził * Belę, pierworodnego swego, Asbela wtórego, i Ahracha trzeciego. *1Moy.46,21. 4 Moy. 26, 38. 1 Kron. 7, 6.
2. Nocha czwartego, a Rafaiasza piątego.
3. A synowie Bele byli Addar i Giera i Abihud.
4. I Abisua i Noaman i Achoach.
5. I Giera i Sufam i Churam.
6. A cić są synowie Echudowi; ci są Książętami narodów mieszkaiących w Gabaa, którzy ie przenieśli do Manahat;
7. To iest, Noaman, i Achya, i Giera; on ie przeniosł, a spłodził Uzę, i Ahyhuda, i Sacharaima.
8. A Sacharaim spłodził dzieci w krainie Moabskiéy, gdy one był odprawił, z Chusymą i Barą, żonami swemi.
9. Spłodził tedy z Hodes, żoną swą, Iobaba, i Sebiasza, i Mezę, i Malchama.
10. I Iehusa, i Sachyasza, i Mirmę. Cić są synowie iego, Książęta domów oycowskich.
11. A z Chusymą spłodził Abituba i Elfaala.
12. A synowie Elfaalowi: Eber, i Misaam, i Samed, który zbudował Ono, i Lod i wsi iego.
13. A Berya i Sama byli Książętami narodów mieszkaiących w Aialon; ci wygnali obywatele z Get.
14. A Achyo, Sesak i Ierymot.
15. I Zabadyasz, i Arad, i Hader.
16. I Michael, i Isfa, i Iocha, synowie Beryaszowi.
17. A Zabadyasz, i Mesullam, i Hyszki, i Heber,
18. I Ismerai, i Ifliasz, i Iobab, synowie Elfaalowi.
19. A Iakim i Zychry, i Zabdy,
20. I Elienay, i Selatay, i Eliel,
21. I Adaiasz, i Beraiasz, i Symrat, synowie Symchy.
22. A Iffan, i Eber, i Eliel,
23. I Abdon, i Zychry, i Chanan,
24. I Hananiasz, i Eleam, i Anatotyasz,
25. I Ifdaiasz, i Fanuel, synowie Sesakowi.
26. I Samserai, i Zecharyasz, i Ataliasz,
27. I Iaresyasz, i Eliasz, i Zychry synowie Ierochamowi.
28. Ci są Książęta domów oycowskich według rodzaiów swych, a te Książęta mieszkały w Ieruzalemie.
29. A w Gabaonie mieszkał * oyciec Gabaończyków, a imię żony iego było Maacha. *1Kron.9,35.
30. A syn iego pierworodny Abdon; po nim Sur, i Cys, i Baal, i Nadab,
31. I Giedor, i Achyo, i Zechar.
32. Ale Michlot spłodził Symeasza; a ci także naprzeciwko braci swéy mieszkali w Ieruzalemie z bracią swą.
33. A Ner spłodził * Cysa, a Cys spłodził Saula; Saul zaś spłodził Ionatana i Melchyfuego, i Abinadaba i Esbaala. *1Sam.14,51. 1 Kron. 9, 39.
34. A syn Ionatanów był Merybbaal, a Merybbaal spłodził Michasa.
35. A synowie Michasowi: Fiton i Melech i Tarea i Achaz.
36. A Achaz spłodził Ioada, a Ioada spłodził Alemeta i Asmaweta i Zymrego, a Zymry spłodził Mose;
37. A Mosa spłodził Binę; Refaiasz syn iego, Elasa syn iego, Asel syn iego.
38. Ten Asel miał sześć synów, a teć imiona ich: Asrykam, Bochru, i Ismael, i Searyasz, i Obadyasz, i Hanan; ci wszyscy synowie Aselowi.
39. A synowie Eseka, brata iego: Ulam pierworodny iego, Iehus wtóry, i Elifelet trzeci.
40, A synowie Ulamowi byli mężowie duży, i mocno łuk ciągnący, kto

którzy mieli wiele synów i wnuków aż do sta i piącidziesiąt. Ci wszyscy poszli z synów Beniaminowych.

ROZDZIAŁ IX.

I. Ludzie przedni z pokolenia Iudy, Beniamina, Efraima i Manasesa, którzy po nawróceniu z niewoli Babilońskiey mieszkali w Ieruzalemie 1-9. II. Liczba Kapłanów 10-13. III. Lewitów 14-34. IV. i ludzi zacnych, którzy mieszkali w Gabaonie. 35-44.

A tak wszyscy Izraelczycy obliczeni są; a oto zapisani są w księgach Królów Izraelskich i Iudskich, a przeniesieni * są do Babilonu dla przestępstwa swego. *2Król.25,11.

2. Lecz którzy pierwsi mieszkali w osiadłościach swych i w mieściech swoich, Izraelczycy, Kapłani, Lewitowie, i Netyneyczycy.

3. W Ieruzalemie mieszkali z synów Iudowych, i z synów Beniaminowych, i z synów Efraimowych, i Manasesowych;

4. Uttay, syn Ammiuda, syna Amry, syna Imry, syna Bonny, z synów Faresa, syna Iudowego.

5. A z Sylona: Asaiasz pierworodny, i synowie iego.

6. A z synów Zerachowych: Iehuel i braci ich sześć set i dziewięćdziesiąt.

7. A z synów Beniaminowych: Salu, syn Mesullama, syna Hodowiego, syna Asenuowego.

8. A Ibniasz, syn Ierochamów, i Ela, syn Uzego, syna Michry; i Mesullam, syna Sefatyasza, syna Rehuelowego, syna Ibniaszowego.

9. Także braci ich według narodów ich było dziewięć set i pięćdzie-i sześć: ci wszyscy mężowie byli Książętami rodzaiów według domów oyców swoich.

II. 10. Z Kapłanów zasię: Iedaiasz, i Iechoiaryb, i Iachyn,

11. I Azaryasz, syn Helkiasza, syna Mesullamowego, syna Sadokowego, syna Meraiatowego, syna Achytobowego, był Książęciem domu Bożego.

12. I Adaiasz, syna Ierohama, syna Fassurowego, syna Malchyaszowego, i Maasai, syn Adyela, syna Iachserowego, syna Mesullamowego, syna Mesułlemitowego, syna Immerowego.

13. A braci ich Książąt według domów oyców ich było tysiąc i siedm set i sześćdziesiąt, mężów dużych ku sprawowaniu posługi w domu Bożym.

III. 14. A z Lewitów: Semeiasz, syn Hassuba, syna Asrykamowego, syna Hasabiaszowego z synów Merarego;

15. I Bakbakar, Cheres, i Galal, i Mataniasz, syn Michy, syna Zychrego, syna Asafowego;

16. Obadyasz też, syn Semahaiasza, syna Galalowego, syna Iedytunowego, i Barachyasz, syn Asy, syna Elkanowego, który mieszkał we wsiach Netofatyckich.

17. A odźwierni: Sallum, i Akkub, i Talmon, i Ahyman, i bracia ich; Sallum Książę między nimi,

18. Który aż dotąd w bramie królewskiéy stawał na wschód słońca; ci byli odźwiernymi według pocztów synów Lewi.

19. Ale Sallum, syn Korego, syna Abiazafowego, syna Korego. i bracia iego z domu oyca iego, Korytczycy byli ku odprawowaniu posługi, stróżami progów namiotu; a oycowie ich byli nad obozem PAńskim stróżami weyścia.

20. A Finees, syn * Eleazarów, był Książęciem nad nimi, á PAN był z nim. *4Moy.25,11.

21. Zacharyasz zasię, syn Mesellemiaszów, był odźwiernym drzwi u namiotu zgromadzenia.

22. Cić wszyscy są obrani za odźwierne do drzwi, dwieście osob i dwanaście; ci we wsiach swych policzeni są, które postanowił Dawid i Samuel Widzący dla wierności ich.

23. Aby oni i synowie ich byli we drzwiach domu PAńskiego, w domu namiotu na straży.

24. I byli odźwierni po czterech stronach, na wschód, na zachód, na północy, i na południe.

25. Bracią zasię ich byli we wsiach swych, przychodząc każdego siodmego dnia, od czasu aż do czasu odmieniaiąc się z nimi.

26. Albowiem pod sprawą tych czterech przednieyszych odźwiernych byli Le-

li Lewitowie, a byli przełożeni nad gmachami i nad skarbami domu Bożego;
27. A około domu Bożego nocowali, gdyż im należała straż iego, a oni go na każdy poranek otwierali.
28. A z nich niektórzy byli nad naczyniem ku posługowaniu; albowiem pod liczbą wnosili ie, i pod liczbą wynosili ie.
29. Niektórzy zasię z nich byli postanowieni nad innem naczyniem, i nad wszystkiém naczyniem świątnicy, i nad mąką pszenną i winem, i oliwą, i kadzidłem, i nad rzeczami wonnemi.
30. A niektórzy z synów kapłańskich sprawowali maści z rzeczy wonnych.
31. Matatyasz też z Lewitów, pierworodny Salluma Korytczyka, był przełożony nad rzeczami, które w panwiach smażono.
32. A z synów Kaatowych, z braci ich, byli niektórzy przełożonymi nad chleby pokładnymi, aby ie gotowali na każdy Sabbat.
33. A z tych byli śpiewacy, przednieysi z domów oycowskich, między Lewitami mieszkaiący w gmachach od inszych prac wolni; bo we dnie i w nocy powinności swéy pilnować musieli.
34. Ci przednieysi z domów oycówskich między Lewitami, według narodów swych przednieysi; ci mieszkali w Ieruzalem
IV. 35. A w Gabaonie * mieszkali oyciec Gabaonczyków Iehyel, a imię żony iego Maacha; *1Kron.8,29.
36. A syn iego pierworodny Abdon, po nim Sur, i Cys, i Baal, i Ner, i Nadab,
37. I Giedor, i Achyo, i Zacharyasz, i Michlot;
38. (A Michlot spłodził Symmama) a ci także przeciw braci swéy mieszkali w Ieruzalem z bracią swoią.
39. A Ner spłodził * Cysa, a Cys spłodził Saula, a Saul spłodził Ionatana, i Melchysuego, i Abinadaba, i Esbaala. *1Kron.8,33.
40. A syn Ionatanów Merybbaal; a Merybbaal spłodził Michasa.
41. Synowie zaś Michasowi: Fiton, i Melech, i Tarea, i Achaz.
42. A Achaz spłodził Iarę; a Iara spłodził Alemeta, i Asmaweta, i Zymrego; a Zymry spłodził Mosę.
43. A Mosa spłodził Binę; a Refaiasz syn iego, Elasa syn iego, Asel syn iego.
44. A Asel miał sześci synów; a teć imiona ich: Asrykam, i Bochru, i Ismael, i Searyiasz, i Obadyasz, i Hanan. Cić są synowie Aselowi.

Rozdział X.

I. Saul przegrawszy bitwę od Filistynów, sam się zabił 1-7. II. Filistynowie tryumfuiąc, głowę iego w kościele bałwanów swych zawiesili 8-10. III. Iabenczycy ciało Saula i synów iego pogrzebli 11. 12. IV. Przyczyna takowego zginienia Saulowego 13. 14.

A gdy Filistynowie walczyli * z Izraelem, uciekli mężowie Izraelscy przed Filistynami a polegli, będąc porażeni na górze Gielboe. *1 Sam. 31, 1.
2. I gonili Filistynowie Saula i syny iego; i zabili Filistynowie Ionatana, i Abinadaba, i Melchysuego, syny Saulowe.
3. A gdy się zmocniła bitwa przeciw Saulowi, trafili na niego strzelcy, i z łuku zraniony iest od strzelców.
4. Rzekł tedy Saul do sługi swego, co za nim broń nosił: Dobądź miecza twego, a przebiy mię nim, by snadź nie przyszli ci nieobrzezańcy, a nie pośmiewali się ze mnie. Ale nie chciał sługa, który nosił broń iego; bo się bardzo bał. Przetoż porwawszy Saul miecz, padł nań.
5. A widząc sługa, co nosił broń iego, że umarł Saul, padszy też i sam na miecz umarł.
6. A tak umarł Saul, i trzéy synowie iego, i wszystek dom iego, z nim pospołu zginął.
7. Co gdy uyrzeli wszyscy mężowie Izraelscy, którzy mieszkali na dolinie, iż uciekli Izraelczycy, a iż pomarli Saul i synowie iego, opuściwszy miasta swe także uciekli. I przyszli Filistynowie, i mieszkali w nich.
II. 8. A gdy nazaiutrz przyszli Filistynowie brać łupy z pobitych, znaleźli

leźli Saula, i syny iego, leżące na górze Gielboe;
9. A złupiwszy go wzięli głowę iego, i zbroię iego, i posłali po ziemi Filistyńskiéy w około, aby to ogłoszono było przed bałwany ich, i przed ludem.
10. I położyli zbroię iego w domu boga swego, a głowę iego zawiesili w domu Dagonowym.
III. 11. Usłyszawszy tedy wszyscy mężowie Iabes Galaad wszystko, co uczynili Filistynowie Saulowi,
12. Powstali wszyscy mężowie mocni, i wzięli ciało Saulowe, i ciało synów iego, a przyniozszy do Iabes pogrzebli kości ich pod dębem w Iabes, i pościli przez siedm dni.
IV. 13. A tak umarł Saul dla przestępstwa swego, * którym był wystąpił przeciwko PANU, i przeciwko słowu PAńskiemu, którego nie przestrzegał, iż się radził ducha wieszczego, pytaiąc się go; *1Sam.15,24. r. 28. 8.
14. A iż się nie radził PANA, zabił go, a przeniosł królewstwo na Dawida, syna Isaiego.

Rozdział XI.

I. Dawid w Hebronie na królestwo pomazany 1-3. II. Ieruzalemu dobywał, i zamek Syoński opanował 4-9. III. Hetmani iego i ludzie waleczni 10-47.

Zebrali się tedy wszystek * Izrael do Dawida do Hebronu, mówiąc: Otośmy kość twoia i ciało twoie. *2 Sam. 5, 1. 2.
2. Iako i przed tym, gdy ieszcze był Saul Królem, tyś wywodził i wwodził Izraela. Tak PAN Bóg twóy rzekł tobie: Ty będziesz * pasł lud móy Izraelski, a ty będziesz wodzem nad ludem moim Izraelskim. *Ps. 78, 71.
3. A tak przyszli wszyscy starsi Izraelscy do Króla do Hebronu, i uczynił Dawid z nimi przymierze w Hebronie przed PANEM; i pomazali Dawida za Króla nad Izraelem według słowa PAńskiego, które powiedział przez * Samuela. *1Sam.16,13.
II. 4. Iechał tedy Dawid ze wszystkim Izraelem do Ieruzalemu które iest Iebus, gdzie byli Iebuzeyczycy obywatelmi ziemi. *2Sam.5,6.
5. I rzekli obywatele Iebuzeyscy do Dawida: Nie wnidziesz sam. Ale Dawid wziął zamek Syoński, który iest miastem Dawidowém.
6. Bo był rzekł Dawid: Ktobykolwiek poraził Iebuzeyczyka naypierwéy, ten będzie Książęciem i Hetmanem. Przetoż wstąpił naypierwéy Ioab, syn Sarwii, i został Hetmanem.
7. I mieszkał Dawid na onym zamku; dla tego nazwano go miastem Dawidowém.
8. I zbudował miasto w około od Mello aż w okrąg; a Ioab pobudował ostatek miasta.
9. A tam Dawid im daléy, tym więcéy rozmnażał się, i rosł; albowiem PAN zastępów był z nim.
III. 10. A cić są nayprzednieysi * rycerze, które miał Dawid, którzy się mężnie starali z nim o królestwo iego ze wszystkim Izraelem, aby go Królem uczynili według słowa PAńskiego nad Izraelem. *2Sam.23,8.
11. A tenci iest poczet rycerzów, które miał Dawid: Iasobam, syn Chachmonów, przednieyszy między trzydziestą; ten podniozszy oszczep swóy na trzy sta, iednym razem ich zabił.
12. A po nim Eleazar, syn Dodonów, Achochytczyk; ten był iednym między trzema mocarzami.
13. Ten był z Dawidem w Pasdamim, gdzie się zebrali byli Filistynowie * ku bitwie; a była ona część pola pełna ięczmienia, a lud był uciekł przed Filistynami. *2Sam.5,17.
14. I stanęli w pośrzod onego pola, i obronili go, a porazili Filistyny; i wybawił PAN lud wybawieniem wielkiém.
15. Ci także trzy ze trzydziestu * przednieyszych wstąpili na skałę do Dawida do iaskini Odollam, gdyż woysko Filistyńskie leżało obozem w w dolinie Rafaim: *2Sam.23,13.
16. Albowiem Dawid na ten czas mieszkał na zamku, a stanowisko Filistyńskie było na ten czas w Betlehem.
17. Prągnął * tedy Dawid i rzekł: O by mi się kto dał napić wody z studni

dni Betlehemskiéy, która iest u bramy! *2Sam.23,15.

18. Przetoż przebiwszy się ci trzéy przez woysko Filistyńskie, naczerpali wody z studni Betlehemskiéy, która iest u bramy, a wziąwszy przynieśli do Dawida. Lecz iéy nie chciał Dawid pić, ale ią wylał na ofiarę PANU,

19. I rzekł: Nie day mi tego Boże móy, abym to uczynić miał! Izali krew tych mężów pić będę, którzy odważyli żywot swóy? albowiem z odwagą żywota swego przynieśli ią; i nie chciał iéy pić. Toć uczynili trzéy oni mocarze.

20. A Abisai, brat Ioabów, był przednieyszy z onych trzech; tenże podniosł włocznią swą na trzy sta ludu, które pobił, i otrzymał sławę między onymi trzema.

21. Z tych trzech nad innych dwu był sławnieyszy, a był ich Książęciem; iednak onych trzech pierwszych nie doszedł.

22. Banaias też, syn Ioiady, syn męża dużego wielkich spraw z Kabseela, ten zabił dwu mocarzów Moabskich; ten też zszedszy zabił lwa w pośrzod iamy, gdy był śnieg.

23. Ten też zabił męża Egipczanina, męża, którego wzrost był na piąci łokci. A chociaż Egipczanin miał w ręku oszczep iako nawóy tkacki, wszakże przyszedł do niego z kiiem, i wydarł oszczep z ręki Egipczanina, i zabił go oszczepem iego.

24. To uczynił Banaias, syn Ioiady, który także sławnym został między onymi trzema mocarzami.

25. A choć był między oną trzydziestą sławnym, wszakże nie doszedł onych trzech. I postanowił go Dawid * nad drabanty swymi. *2Sam.23,23.

26. A w woysku co mocnieysi byli: Asael, brat Ioabów, Elkanan, syn Dodonów z Betlehem;

27. Sammot Harodczyk, Heles Felonitczyk;

28. Hyra, syn Ikkiesów, Tekuitczyk, Abiezer Anatotczyk;

29. Sybbechay Husatczyk, Ilai Ahohytczyk;

30. Maharay Netofatczyk, Heled, syn Baamy, Netofatczyk;

31. Itai, syn Rybaiego, z Gabaat synów Beniaminowych, Banaias Faratończyk;

32. Huray od potoka Iaas; Abiel Arbatczyk;

33. Asmawet Bacharomczyk; Eliachba Salabończyk.

34. Synowie Asema Gisończyka: Ionatan, syn Sagie, Hororczyk;

35. Ahyam, syn Zacharów, Ararytczyk, Elifal, syn Urów;

36. Hefer Mecheratczyk, Achyas Felonitczyk;

37. Hesro Karmelczyk, Naaray, syn Ezbaiów;

38. Ioel, brat Natanów, Mibchar, syn Gierego;

39. Selek Ammonitczyk, Nacharay Berotczyk, który nosił broń Ioaba, syna Sarwii;

40. Hyra Itreyczyk, Gareb Itreyczyk;

41. Uryasz Hetteyczyk, Zabad, syn Achalaiego.

42. Adyna, syn Syse, Rubenitczyk, Książę Rubenitów, a z nim trzydzieści mężów.

43. Hanan, syn Maachy, i Iozafat Mitnitczyk.

44. Uzyasz Asteratczyk, Sama i Iehyel, synowie Hotamy Aroerytczyka.

45. Iedyael, syn Symry, i Iocha, brat iego, Tysytczyk.

46. Eliel Machawimczyk, i Ierybay, i Iosawiasz, synowie Elnaamowi, i Itma Moabczyk.

47. Eliel, i Obed, i Iaasyel z Mezobay.

Rozdział XII.

I. Beniaminitowie posiłkowali Dawida, gdy mieszkał w Sycelegu 1-22. II. Posiłki z inszych familiy, gdy mieszkał w Hebronie 23-40.

A cić są, co byli przyszli do Dawida do * Sycelegu, gdy się ieszcze krył przed Saulem, synem Cysowym: A ci byli między mocarzami posiłek daiący w bitwie, *1Sam.27,6.

2. Noszący łuk, a prawą i lewą ręką ciskaiący kamieńmi, i strzelaiący z łuku, a byli z braci Saulowych z pokolenia Beniaminowego:

3. Książę Achyezer, i Ioas, synowie Semmay Gabatczyka, i Iezyel, i Fa-

helt,

let, synowie Azmawetowi, i Baracha, i Iehu Anatotczyk;
4. Ismaiasz też Gabaończyk, mężny między trzydziestą, a był przełożony nad trzydziestą; i Ieremiasz, i Iahazyel, i Iohanan, i Iozabad Giederatczyk;
5. Eluzay, i Ierymot, i Bealiasz, i Semaryasz, i Sefatyasz Harufitczyk;
6. Elkana, i Iesyasz, i Asareel, i Ioezer, i Iasobam Korchytczyk;
7. I Ioela, i Zebadyasz, synowie Ierohamowi z Giedor.
8. A z pokolenia Gadowego zbiegli byli do Dawida na mieysce obronne na puszczą mężowie duży, mężowie sposobni do boiu, noszący tarcz i kopiią, których twarzy były iako lwie twarzy, a iako sarny po górach prętcy;
9. Eser przednieyszy, Obadyasz wtóry, Eliab trzeci,
10. Mismanna czwarty, Ieremiasz piąty,
11. Atay szosty, Eliel siodmy,
12. Iochanan osmy, Elzebad dziewiąty,
13. Ieremiasz dziesiąty, Machbanaiasz iedenasty.
14. Cić byli z synów Gadowych, Hetmani woyska, ieden nad stem mnieyszy, a większy nad tysiącem.
15. Cić są, którzy przeszli Iordan miesiąca pierwszego, który był wylał ze wszystkich brzegów swoich; i wygnali wszystkie mieszkaiące w dolinach na wschód i na zachód słońca.
16. Przyszli także niektórzy z synów Beniaminowych i z Iudowych, do mieysca obronnego, do Dawida.
17. I wyszedł Dawid przeciwko nim, a odpowiadaiąc, rzekł im: Ieźliście spokoynie przyszli do mnie, abyście mię ratowali, serce też moie złączy się z wami; ale ieźliście przyszli, abyście mię wydali nieprzyiaciołom moim, (choć niemasz nieprawości przy mnie) niech w to weyrzy Bóg oyców naszych, a niech sądzi.
18. Tedy Duch przyoblekł Amazyasza, przednieyszego między Hetmany, i rzekł: Twoiśmy, o Dawidzie! a z tobą przestawamy, synu Isai. Pokoy, pokoy tobie, i pokoy pomocnikom twoim! gdyżci pomaga Bóg twóy. A tak przyiął ie Dawid, i postanowił ie Hetmany woyska.
19. A z pokolenia Manasesowego odpadli niektórzy do Dawida, gdy * ciągnął z Filistyny przeciwko Saulowi na woynę; ale im nie byli na pomocy, gdyż naradziwszy się Książęta Filistyńskie odesłali go, mówiąc: Ten z niebespieczeństwem głów naszych odpadnie do Saula, pana swego. *1Sam.29,4.
20. Gdy tedy szedł do Sycelegu, uciekli do niego niektórzy z pokolenia Manasesowego: Adnach i Iosabad, i Iediael, i Michael, i Iozabad i Elihu, i Sylletay, i Hetmani nad tysiącami w pokoleniu Manasesowém.
21. A ci posiłkowali Dawida przeciw onemu hufowi; bo mężni byli wszyscy, przetoż byli Hetmani w woysku iego.
22. Nawet na każdy dzień ściągali się do Dawida na pomoc iemu, aż było woysko wielkie iako woysko Boże.
II. 23. A tać iest liczba przednieyszych gotowych do boiu, którzy przyszli do Dawida do Hebronu, aby przenieśli królestwo Saulowe do niego według słowa PAńskiego.
24. Z synów Iudowych, noszących tarcz i włócznią, sześć tysięcy i ośm set gotowych do boiu.
25. Z synów Symeonowych, mężnych do boiu, siedm tysięcy i sto.
26. Z synów Lewiego cztery tysiące i sześć set.
27. Ioiada także przednieyszy z synów Aaronowych, a z nim trzy tysiące i siedm set.
28. A Sadok młodzieniec, rycerz mężny, i z domu oyca iego Książąt dwadziescia i dwoie.
29. A z synów Beniaminowych, braci Saulowych, trzy tysiące; bo ieszcze wielka część ich przestawała z domem Saulowym.
30. A z synów Efraimowych dwadzieścia tysięcy i ośm set, ludzi mężnych, mężów sławnych w domiech oyców ich.
31. A z połowy pokolenia Manasesowego ośmnaście tysięcy, którzy byli mianowani według imion, aby przyszli i postanowili Dawida Królem.

32. A z synów Isascharowych, umieiących rozeznawać czasy, tak iż wiedzieli, co kiedy czynić miał Izrael, Książąt ich dwieście; a wszyscy bracia ich przestawali na radzie ich.

33. Z pokolenia Zabulonowego, którzy wychodzili na woynę, gotowych do boiu z każdym orężem woiennym, pięćdziesiąt tysięcy, stawaiących w szyku iednostaynem sercem.

34. A z pokolenia Neftalimowego Książąt tysiąc, a z nimi z tarczami i z kopiiami trzydzieści i siedm tysięcy.

35. A z pokolenia Danowego, gotowych do boiu, dwadzieścia i ośm tysięcy i sześć set.

36. A z pokolenia Aserowego, którzy wychodzili na woynę, i umieli się szykować do bitwy, czterdzieści tysięcy.

37. A z Za-Iordania z pokolenia Rubenowego i Gadowego, i z połowy pokolenia Manasesowego ze wszystkim orężem woiennym sto i dwadzieścia tysięcy,

38. Ci wszyscy mężowie waleczni, sprawni ku bitwie, sercem uprzeymém przyszli do Hebronu, aby postanowili Dawida Królem nad wszystkim Izraelem. Nad to i wszyscy inni z Izraela iednego serca byli, aby postanowili Królem Dawida.

39. I byli tam z Dawidem przez trzy dni, iedząc i piiąc; bo im byli nagotowali bracia ich.

40. Także i którzy blisko ich byli aż do Isaschar i Zabulon i Neftalim, przynosili chleby na osłach, i na wielbłądach, i na mułach, i na wołach, potrawy, mąki, figi, i rozynki, i wino, i oliwę, i wołów, i owiec wielkim dostatkiem; bo była radość w Izraelu.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Dawid skrzynię Pańską prowadzi z weselem do Ieruzalemu 1-8. II. Oza, iż się iéy dotknął, zabity 9-11. III. Taż zostawiona w domu Obededoma, któremu Bóg błogosławi. 12-14.

A Dawid wszedł w radę z Hetmany nad tysiącami, i z Setnikami, i ze wszystkimi Rotmistrzami.

2. I mówił Dawid do wszystkiego zgromadzenia Izraelskiego: Ieźli się wam podoba, i ieźli to iest od PANA Boga naszego, roześlimy wszędy do braci naszéy pozostałéy po wszystkich krainach Izraelskich; przytym też do Kapłanów i Lewitów po miastach i przedmieściach ich, a niech się zgromadzą do nas:

3. Abyśmy * przeprowadzili skrzynię Boga naszego do nas: albowiem nie pytaliśmy się o niéy za dni Saulowych. *2Sam.6,2.

4. I rzekło wszystko zgromadzenie, aby się tak stało; bo się ta rzecz podobała wszystkiemu ludowi.

5. Zebrał tedy Dawid wszystkiego Izraela od Nilu Egipskiego aż gdzie się chodzi do Emat, aby przyprowadzili skrzynię Bożą z Karyatyarym.

6. A tak przyszedł Dawid, i wszystek Izrael do * Baala w Karyatyarym, które iest w Iudzie, aby przyprowadzili ztamtąd skrzynię PANA Boga siedzącego nad Cherubiny, gdzie wzywane bywa imię iego. *2Sam.6,2.

7. I wieźli skrzynię Bożą na wozie nowym z domu Abinadabowego, a Oza i Achyo prowadzili wóz.

8. Lecz Dawid i wszystek Izrael grali przed Bogiem ze wszystkiéy mocy, i pieśniami, i na harfach, i na cytrach, i na bębniech, i na cymbałach, i na trąbach.

II. 9. A gdy przyszli na boiewisko * Chydon, ściągnął Oza rękę swą, aby zadzierżał skrzynię; bo woły były wystąpiły z drogi.

10. I rozgniewał się bardzo PAN na Ozę, i zabił go, przeto iż ściągnął rękę swą ku skrzyni? i umarł tamże przed Bogiem.

11. I zafrasował się Dawid, iż to rozerwanie PAN uczynił w Ozie; a przetóż nazwał ono mieysce Peres Oza, aż do dnia tego.

III. 12. I uląkł się Dawid Boga dnia onego, a rzekł: Iakoż mam wprowadzić do siebie skrzynię Bożą?

13. Przetóż nie wprowadził Dawid skrzynię do siebie, do miasta Dawidowego; ale ią wprowadził do domu Obededoma Getteyzyka.

14. I została skrzynia Boża między domownikami Obededomowymi w domu iego przez trzy miesiące. I błogosławił PAN domowi Obededomowemu, i wszystkiemu, co miał.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Hyram dodawa potrzeb Dawidowi do budowania kościoła 1-2. II. Synowie Dawidowi, które spłodził w Ieruzalemie 3-7. III. Woyny z Filistyny i zwycięstwa 8. 16. IV. imię iego sławne 17.

Potym posłał Hyram, Król Tyrski, posły do Dawida, i drzewa cedrowe, i murarze, i cieśle, aby mu zbudowali dom.

2. I poznał Dawid, iż go utwirdził PAN * Królem nad Izraelem, a iż wywyższył królestwo iego dla ludu swego Izraelskiego. *2Sam.5,12.

II. 3. (I poiął Dawid więcéy żon w Ieruzalemie, a spłodził Dawid więcéy synów i córek.

4. A teć są imiona tych, którzy mu się urodzili w Ieruzalemie: Samua, i Sobab, Natan, i Salomon.

5. I Ibchar, i Elisua, i Elfalet,

6. I Noga, i Nefeg, i Iafia,

7. I Elisama, i Beeliada, i Elifelet.)

III. 8. W tym usłyszawszy * Filistynowie, że był pomazany Dawid za Króla nad wszystkim Izraelem, wyciągnęli wszyscy Filistynowie, aby szukali Dawida. Co gdy usłyszał Dawid, wyszedł przeciwko nim. * 2 Sam. 5, 17.

9. Bo Filistynowie przeciągnąwszy rozpostarli się w dolinie Rafaim.

10. I radził się Dawid Boga, mówiąc: Mamli iść przeciw Filistynom? a podaszli ie w ręce moie? I odpowiedział mu PAN: Idź a podam ie w ręce twoie.

11. A gdy oni przyciągnęli do * Baal Perazym, poraził ie tam Dawid, i rzekł Dawid: Rozerwał Bóg nieprzyiacioły moie przez rękę moię, iako się rozrywaią wody; a przetoż nazwano imię mieysca onego Baal Perazym. *Izai.28,21.

12. I zostawili tam bogi swoie; a Dawid rozkazał, aby ie spalono ogniem.

13. Lecz zebrawszy się znowu Filistynowie, rozpostarli się w dolinie.

14. Przetoż radził się znowu Dawid Boga. I rzekł mu Bóg: Nie ciągni za nimi, ale się odwróć od nich, abyś na nie natarł przeciwko morwom.

15. A gdy usłyszysz szum idącego po wierzchach morwowych, tedy wynidziesz do bitwy; bo wyszedł Bóg przed tobą, aby poraził woyska Filistyńskie.

16. I czynił Dawid, iako mu był rozkazał Bóg; i porazili woyska Filistyńskie od Gabaon aż do Gazer.

IV. 17. A tak rozsławiło się imię Dawidowe po wszystkich ziemiach; i sprawił to PAN, że był straszny wszystkim narodom.

ROZDZIAŁ XV.

I. Dawid zbudowawszy namiót skrzyni PAńskiéy, z Lewitami, a Spiewakami, z Hetmany, z Dworem i ze wszystkimi Izraelczykami z domu Obedomowego ią przenosi 1-28. II. Skacze przed nią, a Michol, żona iego, znieważyła go 29.

A gdy sobie pobudował Dawid domy w mieście swoiém, i nagotował mieysce skrzyni Bożéy, i rozbił iéy namiót:

2. Tedy rzekł Dawid: Nie godzi się nosić skrzynie * Bożéy iedno Lewitom. Te bowiem obrał PAN, aby nosili skrzynię Bożą, i służyli mu aż na wieki. *4Moy.4,4.

3. Przetoż zebrał Dawid wszystkiego Izraela do Ieruzalem, aby przeniosł skrzynię PAńską na mieysce iéy, które iéy był zgotował.

4. I zgromadził Dawid syny Aaronowe i Lewity.

5. Z synów Kaatowych: Uryela przednieyszego, i braci iego sto i dwadzieścia.

6. Z synów Merarego: Asaiasza przednieyszego, i braci iego dwieście i dwadzieścia.

7. Z synów Giersonowych: Ioela przednieyszego, i braci iego sto i trzydzieści.

8. Z synów Elisafanowych; Semeiasza przednieyszego, i braci iego dwieście.

9. Z synów Hebronowych: Eliela przednieyszego, i braci iego ośmdziesiąt.

10. Z synów Husyelowych: Amyna-

nadaba przednieyszego, i braci iego sto dwanaście.

11. Tedy wezwał Dawid Sadoka i Abiatara, Kapłanów, także Lewitów Uryela, Asaiasza, i Ioela, Semeiasza, i Eliela, i Amynadaba;

12. I rzekł do nich: Wyście przednieysi z domów oycowskich między Lewitami; poświęćcież się i z bracią swoią, abyście przynieśli skrzynię PANA, Boga Izraelskiego, na mieysce, którem iéy nagotował.

13. Albowiem iżeście tego pierwéy nie uczynili, uczynił rozerwanie PAN Bóg nasz * między nami; bośmy go nie szukali według przystoyności.

* 1 Kor. 13, 10.

14. Poświęcili się tedy Kapłani i Lewitowie, aby przenieśli skrzynię PANA, Boga Izraelskiego.

15. I nieśli synowie Lewitów skrzynię Bożą, iako był rozkazał * Moyżesz według słowa PAńskiego, na ramionach swych, na drążkach, które przy niéy były. *2Moy.25,14.

16. I rzekł Dawid przednieyszym z Lewitów, aby postanowili z braci swoiéy spiewaki z instrumentami muzyckimi, z lutniami, z cytrami, i z cymbałami, aby słyszany był wyniesiony głos z weselem.

17. I postanowili Lewitowie Hemana, syna Ioelowego, a z braci iego Asafa, syna Barachyaszowego, a z synów Merarego, braci ich, Etana, syna Chusaiowego:

18. A z nimi bracią ich w rzędzie wtórym: Zacharyasza, Bena, i Iazyela, i Semiramota, i Iechyela, i Unni, Eliaba, i Benaiasza, i Maaseiasza, i Matytyasza, i Elifelego, i Mikneiasza, i Obededoma, i Iehiela, odźwierne.

19. A śpiewacy Heman, Asaf i Etan na cymbalech miedzianych głośno grali.

20. A Zacharyasz, i Iazyel, i Semiramot, i Iechyel, i Unni, i Eliab, i Maaseiasz, i Benaiasz grali na lutniach przy śpiewaniu wysokiém.

21. A Matytyasz, i Elifele, i Mikneiasz, i Obededom, i Iehyel, i Azazyasz grali na cytrach przy śpiewaniu niskiém.

22. A Kienaniasz, przednieyszy z Lewitów, którzy nieśli skrzynię, rozrządzał, iakoby nieść miano; bo był rostropny.

23. Ale Barachyasz i Elkana byli odźwiernymi u skrzyni.

24. A Sebaniasz i Iozafat, i Natanael, i Amasay, i Zacharyasz, i Benaiasz, i Eliezer, Kapłani, trąbili w trąby przed skrzynią Bożą; ale Obededom i Iechyasz byli odźwiernymi u skrzyni.

25. A tak Dawid i starsi Izraelscy, i Hetmani nad tysiącami szli, aby przeprowadzili * skrzynię przymierza PAńskiego z domu Obededomowego z weselem. *2Sam.6,11.12.

26. I stało się, gdy Bóg wspomogł Lewity, niosące skrzynię przymierza PAńskiego, że ofiarowali siedm wołów, i siedm baranów.

27. A Dawid był obleczony w szatę bisiorową, także i wszyscy Lewitowie, którzy nieśli skrzynię, i śpiewacy, i Kienaniasz, rządca tych, co nieśli między śpiewaki; a Dawid miał na sobie Efod lniane.

28. A tak wszystek Izrael prowadził skrzynię przymierza PAńskiego z weselem, i z hukiem kornetu, i trąby, i cymbałów, graiąc na lutniach i na cytrach.

II. 29. I stało się, gdy skrzynia przymierza PAńskiego wchodziła do miasta Dawidowego, że Michol, córka Saulowa, wyglądaiąc oknem uyrzała Króla Dawida skaczącego, i graiącego, i wzgardziła go w sercu swoiém. * 2 Sam. 6, 16.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Dawid przyprowadziwszy skrzynię do przybytku PAńskiego, ofiary sprawował, i wszystek lud częstował; 2. 3. II. śpiewaki postanowił 4-6. III. psalm pewny ku śpiewaniu przy skrzyni podał 7-36. IV. sługi kościelne porządził 37-42. V. a zatym lud rozpuściwszy i sam do domu odszedł.

A gdy przynieśli * skrzynię Bożą, i postawili ią w pośrzod namiotu, który był Dawid rozbił, tedy sprawowali całopalenia i ofiary spokoyne przed Bogiem. *2Sam.6,17.

2. A gdy dokończył Dawid ofiarować

wać całopalenia, i ofiar spokoynych,
błogosławił ludowi w imię PAńskie.
3. I rozdzielił * wszystkim mężom
Izraelskim, od męża aż do niewia-
sty, każdemu po bochenku chleba, i
po sztuce mięsa, i po łagiewce wina.
*2 Sam. 6, 19.
II. 4. A postanowił przed skrzynią
PAńską z Lewitów sługi, aby wspo-
minali, i wyznawali, i chwalili PA-
NA, Boga Izraelskiego,
5. Asaf był przednieyszy, a wtóry
po nim Zacharyasz. Iehyel, i Semi-
ramot, i Iechyel i Matytyasz, i Eliab,
i Benaiasz, i Obededom, i Iehyel; ci
na instrumenciech, na lutniach, na
Harfach, ale Asaf na cymbalech grali.
6. Benaiasz zaś i Iachazyel Kapłani z
trąbami ustawicznie byli przed skrzy-
nią przymierza Bożego.
III. 7. Dopiero dnia onego napier-
wéy postanowił Dawid, aby tym
psalmem chwalony był PAN przez
Asafa i bracią iego:
8. Wysławiaycie * PANA, wzy-
waycie imienia iego, a opowiadaycie
między narody sprawy iego.
*Ps. 105, 1. Izai. 12, 4.
9. Spiewaycie mu, graycie mu,
rozmawiaycie o wszystkich cudach
iego.
10. Chlubcie się w imieniu swiętém
iego, a niech się rozraduie serce szu-
kaiących PANA.
11. Szukaycie PAnu, i mocy iego;
szukaycie oblicza iego zawżdy.
12. Wspominaycie dziwne sprawy
iego, które czynił, i cuda iego, i
sądy ust iego.
13. O nasienie Izraelskie, słudzy
iego! O synowie Iakubowi, wybrani
iego!
14. On iest PAN Bóg nasz; po wszy-
stkiéy ziemi sądy iego.
15. Pamiętaycie aż na wieki na przy-
mierze iego, na słowo, które przy-
kazał do tysiącznego pokolenia;
16. Które postanowił * z Abraha-
mem, i na przysięgę iego z Izaakiem;
*1 Moy. 13. 15. r. 15, 7.
r. 17, 2. r. 26, 3. r. 28, 3. r. 35 11.
17. I postanowił to Iakubowi za
prawo, a Izraelowi za przymierze
wieczne,
18. Mówiąc: Tobie dam ziemię Cha-
naneyską za sznur dziedzictwa wa-
szego.
19. Choć was była mała liczba, a
przez krótki czas byliście przycho-
dniami w niéy;
20. I przechodzili od narodu do na-
rodu, i od królestwa do innego ludu:
21. Nie dopuścił nikomu, aby ie
uciskać miał, i karał dla nich Króle,
22. Mówiąc: Nie tykaycie * poma-
zańców moich, a Prorokom moim
nie czyńcie nic złego. *Ps.105, 15.
23. Spiewaycie * PAnu wszystka
ziemio; opowiadaycie ode dnia do
dnia zbawienie iego. *Ps.96.1.2.
24, Opowiadaycie między narody
chwałę iego, i między wszystkimi
ludźmi dziwne sprawy iego;
25. Bo wielki iest PAN, i chwale-
bny bardzo, i strasznieyszy nad wszy-
stkie bogi;
26. Gdyż wszyscy bogowie pogań-
scy są bałwani; ale PAN niebiosa
uczynił.
27. Sława i zacność przed nim, moc
i wesele na mieyscu iego.
28. Przynieście PANU pokolenia
narodów; przynieście PAnu chwałę
i moc.
29. Przyniescie PANU chwałę imie-
nia iego, przynieście dary, a przy-
chodźcie przed obliczność iego; kła-
niaycie się PANU w ozdobie świę-
tobliwości.
30. Boycie się oblicza iego wszy-
stka ziemio, a będzie utwirdzony
okrąg ziemi, aby się nie poruszył.
31. Niech się rozradują niebiosa, a
niech się rozweseli ziemia, a niech
mówią w narodziech: PAn królnie!
32. Niech zaszumi morze, i ze wszy-
stkim, co w nim iest; niech się rozra-
duie pole, i wszystko co na nim iest.
33. Tedy się rozweselą drzewa leśne
przed PANEM; albowiem przyszedł
sądzić ziemię.
34. Wysławiaycie * PANA; albo-
wiem dobry, bo na wieki trwa mi-
łosierdzie iego. *Ps.107,1.
Ps. 118, 1. r 136, 1,
35. A mówcie: Zachoway nas, Bo-
że zbawienia naszego! i zgromadź
nas, a wyrwi nas od Pogan, aby-
śmy wielbili imię święte twoie, i
chlubili się w chwale twoiéy.

36. Błogosławiony PAN, Bóg Izraelski, od wieków aż na wieki. I rzekł wszystek lud Amen, i chwalił PANA.

IV. 37. I zostawił tam Dawid przed skrzynią przymierza PAńskiego Asafa i braci iego, aby służyli przed skrzynią ustawicznie według potrzeby dnia każdego.

38. Lecz Obededoma i braci ich sześćdziesiąt i ośm, Obededomą mówię, syna Iedytunowego, i Hosę uczynił odźwiernymi.

39. A Sadoka Kapłana, i bracią iego Kapłany postawił przed przybytkiem PAńskim na wyżynie, która była w Gabaon,

40. Aby ofiarowali całopalenia PANU na ołtarzu całopalenia ustawicznie rano i w wieczór, a to według wszystkiego, co napisano w zakonie PAńskim, który przykazał Izraelowi.

41. A z nimi Hemana i Iedytuna, i inne na to obrane, którzy byli z imienia mianowani, aby chwalili PANA, przeto iż na wieki trwa miłosierdzie iego.

42. A między nimi Heman i Iedytun trąbili i grali na trąbach, na cymbalech, i na innych instrumenciech muzyckich Bogu; ale syny Iedytunowe postawił u wrót.

V. 43. A tak rozszedł się wszystek lud, każdy do domu swego. Dawid się też wrócił, aby błogosławił domowi swemu.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Bóg nie chce, aby Dawid kościoł budował, 1-6. II. Salomonowi to zostawuie, i o CHrystusie PANU obietnicę mu czyni, 7-15. III. za co Dawid Bogu dziękuie, 16-22. IV. i o wypełnienie tych obietnic uniżenie prosi. 23-27.

I stało się, * gdy mieszkał Dawid w domu swym, że rzekł do Natana Proroka: Oto, ia mieszkam w domu cedrowym, a skrzynia przymierza PAńskiego pod kortynami.

* 2 Sam. 7, 1. 2. 3. 1Kron. 22, 7.

2. I rzekł Natan do Dawida: Cokolwiek iest w sercu twém, uczyń, gdyż Bóg iest z tobą.

3. Potym onéy nocy stało się słowo Boże do Natana, mówiąc:

4. Idź, a mów do Dawida, sługi mego: Tak mówi PAN: Nie ty mi będziesz budował domu do mieszkania;

5. Ponieważem nie mieszkał w domu ode dnia, * któregom wywiodł syny Izraelskie, aż do dnia tego; alem się przechadzał z namiotu do namiotu, i z przybytku do przybytku.

* 1Król. 8. 16.

6. Wszędzie gdziemkolwiek chodził ze wszystkim Izraelem, izalim li słowo rzekł któremu z Sędziów Izraelskich, którymem rozkazał, aby paśli lud móy, mówiąc: Przeczżeście mi nie zbudowali domu cedrowego?

II. 7. Przetoż teraz tak powiesz słudze memu Dawidowi: Tak mówi PAN zastępów: IAM ciebie wziął z * owczarni, gdyś chodził za trzodą, abyś był wodzem nad ludem moim Izraelskim; *1Sam.16,11.12.13. 2 Sam. 5, 2. Ps. 78, 70.

8. I byłem z tobą wszędzie, gdześkolwiek chodził, a wygładziłem wszystkie nieprzyiacioły twoie przed twarzą twoią, i uczyniłemci imię, iako imię wielkich ludzi, którzy są na ziemi.

9, A postanowiłem mieysce ludowi memu Izraelskiemu, i wszczepiłem go: i będzie mieszkał na mieyscu swém, a nie będzie więcéy poruszony, ani go więcéy synowie nieprawości trapić będą, iako przed tym;

10. Zaraz ode dni, którychem postanowił Sędzie nad ludem moim Izraelskim, i poniżyłem wszystkie nieprzyiacioły twoie, i oznaymiłemci, żeć PAN dom zbuduie.

11. A gdy się wypełnią dni twoie, abyś szedł za oycami twoimi, wzbudzę nasienie twoie po tobie, które będzie z synów twoich, i umocnię królestwo iego.

12. Ten mi zbuduie dom; * i utwierdzę stolicę iego aż na wieki.

* 1Król. 5, 5. r. 6, 12. 1Kron. 22, 10. r. 28, 5. 6.

13. IA mu * będę za oyca a on mi będzie za syna, a miłosierdzia mego nie

nie odeymę od niego, iakom ie odiął
od tego, który był przed tobą;
* Ps. 89, 27. 29. 30.
14. Owszem postanowię go w domu
moim, i w królestwie moiém aż na
wieki, a stolica iego będzie trwała aż
na wieki.
15. Według tych wszystkich słów i
według wszystkiego widzenia tego,
tak mówił Natan do Dawida.
III. 16. Zatym wszedszy Król Da-
wid, siadł przed obliczem PAńskiém,
i rzekł: Cożem ia iest PANIE Boże!
i co iest dom mój, żeś mię przywiodł
aż dotąd?
17. Lecz i to mało było przed oczy-
ma twemi, o Boże! aleś też obietnicę
uczynił o domie sługi twego na czas
daleki, i weyrzałeś na mię według
obyczaiu ludzkiego, wywyższaiąc
mię o PANIE Boże!
18. Coż ieszcze więcéy ma mówić
Dawid przed tobą o uwielbieniu sługi
twego? albowiem ty znasz * sługę
twego. *Ierem. 12, 3.
Nahum. 1, 7. 2Kor. 5, 11.
19. PANIE! dla sługi twego i we-
dług serca twego uczyniłeś te wszy-
stkie wielkie rzeczy, abyś znaiome
uczynił te wszystkie wielmożne spra-
wy.
20. PANIE! niemasz * podobnego
tobie, i niemasz Boga oprócz ciebie,
wedle wszystkiego, cośmy słyszeli
w uszy nasze. *5Moy, 3, 24.
r. 4, 35. r. 6, 4. 1Król. 8, 23. Ps. 86, 8.
Izai. 37, 16. r. 43, 10. r. 44, 6. r. 45, 5.
r. 46, 9. Dan. 3, 29. Ozea. 13, 4. Ioel,
2, 27.
21. I któż iest iako lud twój, iako
Izrael, naród iedyny na ziemi, dla
któregoby Bóg szedł, aby go sobie
odkupił za lud, a uczynił sobie imię,
czyniąc wielkie rzeczy i straszne, wy-
ganiaiąc Pogany przed twarzą ludu
twego, któryś wykupił z Egiptu?
22. I uczyniłeś lud twój Izraelski
sobie za lud aż na wieki, a ty PANIE!
stałeś się im za Boga.
IV. 23. Przetoż teraz, o PANIE!
słowo, któreś powiedział o słudze
twoim, i o domu iego, niech będzie
ztwirdzone aż na wieki, a uczyń ia-
koś powiedział.
24. Niechayże się tak stanie, i nie-
chay będzie uwielbione imię twoie aż
na wieki, aby mówiono: PAN za-
stępów, Bóg Izraelski, Bogiem iest
nad Izraelem; a dom Dawida, sługi
twego, niechay umocniony będzie
przed twarzą twoią.
25. Albowiemeś ty, Boże mój! obia-
wił słudze twemu, iż mu zbuduiesz
dom; przetoż znalazł sługa twój u
siebie, aby się modlił przed tobą.
26. A tak o PAnie! tyś sam Bóg, a
mówiłeś to dobre o słudze swym.
27. Teraz tedy począłeś błogosła-
wić domowi sługi twego, aby trwał
na wieki przed tobą; boś ty PAnie!
iemu błogosławił, a będzie ubłogo-
sławiony na wieki.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Dawidowe zwycięstwa, 1-8. II.
Tohy, Król Emat, pokoiu szuka, 9-14.
III. Urzędnicy Dawidowi, 15-17.

I stało się potym, że poraził Dawid*
Filistyny i poniżył ie, a wziął Get
i wsi iego z rąk Filistynów.
* 2 Sam. 8, 1. 2.
2. Poraził też Moabczyki, i by-
li Moabczycy sługami Dawidowymi,
przynosząc mu hołd.
3. Poraził też Dawid Hadarezera,
Króla Soby w Emat, gdy był wyie-
chał, aby rozprzestrzeniał państwo
swoie nad rzeką Eyfrates.
4. Zabrał mu tedy Dawid tysiąc wo-
zów, i siedm tysięcy iezdnych, i
dwadzieścia tysięcy mężów pieszych,
i poderznął Dawid żyły wszystkich
woźników, zachowawszy z nich koni
do sta wozów.
5. Przyciągnęli też Syryyczycy z
Damaszku na pomoc Hadarezerowi,
Królowi Soby; lecz poraził Dawid z
Syryyczyków dwadzieścia i dwa ty-
siące mężów.
6. Tedy Dawid osadził żołnierzem
Syryą Damaską, a byli Syryyczycy
sługami Dawidowymi, oddawaiąc
mu hołd; i zachowywał PAN Dawi-
da, gdzie się kolwiek obrócił.
7. Pobrał też Dawid tarcze złote,
które mieli słudzy Hadarezerowi, i
wniosł ie do Ieruzalemu.
8. Przytym z Tybchat i z Chun,
miast Hadarezerowych, nabrał Da-
wid miedzi bardzo wiele, z którey
Sa-

Salomon sprawił morze miedziane, i słupy, i naczynia miedziane.

II. 9. A gdy usłyszał Tohy, Król Emat, że poraził Dawid wszystko woysko Hadarezera, Króla Soby,

10. Posłał Adorama, syna swego, do Króla Dawida, aby go pozdrowił w pokoiu, i aby mu powinszował, przeto że zwalczył Hadarezera, i poraził go; (albowiem walczył Tohy z Hadarezerem) który przyniosł z sobą wszelakie naczynie złotę, i śrebrne, i miedziane.

11. Które też poświęcił Król Dawid PAN z śrebrem i ze złotem, które był pobrał od wszystkich narodów, od Edomczyków, i od Moabczyków, i od synów Ammonowych, i od Filistynów, i od Amalekitów.

12. A Abisai, syn Sarwii, poraził Edomczyków w dolinie solnéy ośmnaście tysięcy.

13. I osadził Edomską ziemię żołnierzem; a byli wszyscy Edomczycy sługami Dawidowymi; i zachowywał PAN Dawida wszędzie, gdzie się obrócił.

14. A tak królował Dawid nad wszystkim Izraelem, czyniąc sąd i sprawiedliwość wszystkiemu ludowi swemu.

III. 15. A był Ioab, syn Sarwii, nad woyskiem, a Iozafat, syn Ahyludów, Kanclerzem.

16. A Sadok, syn Achytobów i Abymelech, syn Abiatarów, byli Kapłanami, a Susa był Pisarzem.

17. Benaiasz też, syn Ioiadów, był przełożonym nad Cheretczykami i Feletczykami; a synowie Dawidowi byli pierwszymi przy boku królewskim.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Ammonitski Król Hanon, obelżywszy posły Dawidowe, woynę przeciw niemu podnosi, 1-7. II. ale go przez Ioaba raz i drugi poraził 8-19.

I stało się potym, że umarł Nahas, Król synów Ammonowych, a syn iego królował miasto niego.

* 2 Sam. 10, 1.

2 Tedy rzekł Dawid: Uczynię miłosierdzie nad Hanonem, synem Nahasowym; bo oyciec iego uczynił miłoserdzie nade mną. I posłał Dawid posły, aby go cieszyli po oycu iego; a tak przyszli słudzy Dawidowi do ziemi synów Ammonowych, do Hanona, aby go cieszyli.

3. Ale rzekły Książęta synów Ammonowych do Hanona: Mniemasz, żeby Dawid czynił uczciwość oycu twemu, iż przysłał do ciebie tych, którzyby cię cieszyli; azaż nie dla tego, aby wypatrzyli i wyszpiegowali, i zburzyli tę ziemię, przyszli słudzy iego do ciebie?

4. Przetoż wziąwszy Hanon sługi Dawidowe, ogolił ie, i poobrzynał szaty ich od połowy aż do zadków, i puścił ie.

5. Poszli tedy niektórzy, i oznaymili Dawidowi o tych mężach. I posłał przeciwko nim, (ponieważ byli oni mężowie obelżeni bardzo,) i rzekł im Król: Zostańcie w Ierycho, aż odrostą brody wasze, potym się wrócicie.

6. A widząc synowie Ammonowi, że sie obrzydłymi stali Dawidowi, posłał Hanon i synowie Ammonowi tysiąc talentów śrebra, aby sobie naięli za te pieniądze z Mesopotamii i z Syryi Maacha, i z Soby wozy i iezdne.

7. I naięli sobie za one pieniądze trzydzieści i dwa tysiące wozów, i Króla Maacha z ludem iego. Którzy przyciągnąwszy położyli się obozem przeciw Medeba; a synowie Ammonowi zebrawszy się z miast swych, stawili się do bitwy.

II. 8. Co gdy usłyszał Dawid, posłał Ioaba ze wszystkiém woyskiem ludu rycerskiego.

9. A tak wyciągnąwszy synowie Ammonowi uszykowali się do bitwy przed bramą mieyską. Królowie zasię, którzy byli przyszli na pomoc, osobno w polu byli.

10. Przetoż widząc Ioab uszykowane przeciwko sobie woysko do bitwy z przodku i z tyłu, wybrał niektóre ze wszystkich przebranych z Izraela, i uszykował woysko przeciw Syryyczykom.

11. A ostatek ludu dał pod rękę Abisaiemu, bratu swemu; i uszykowali się przeciw synom Ammonowym.

12. I rzekł

12. I rzekł Ioab: Ieźli mi będą silnymi Syryyczycy, przyydziesz mi na pomoc; a ieźli tobie synowie Ammonowi będą silnymi, ia tobie dam pomoc.
13. Zmacniay się, a bądźmy mężnymi za lud nasz, i za miasta Boga naszego, a PAN co dobrego iest w oczach iego, niech uczyni.
14. Nastąpił tedy Ioab, i lud, który z nim był, do bitwy przeciwko Syryyczykom; ale oni uciekli przed nim.
15. Tedy synowie Ammonowi uyrzawszy, że uciekali Syryyczycy, uciekli i oni przed Abisaim, bratem iego, i uszli do miasta; a Ioab wrócił się do Ieruzalemu.
16. A tak widząc Syryyczycy, iż byli porażeni od Izraela, wyprawili posły, i wywiedli Syryyczyki, którzy byli za rzeką, a Sobach, Hetman woyska Hadarezerowego, prowadził ie.
17. I oznaymiono to Dawidowi, który zebrawszy wszystkiego Izraela przeprawił się przez Iordan, a przyciągnąwszy do nich uszykował woysko przeciwko nim; a gdy uszykował woysko Dawid przeciwko Syryyczykom ku bitwie, zwiedli z nim bitwę.
18. Tedy uciekli Syryyczycy przed Izraelem, i poraził Dawid z Syryyczyków siedm tysięcy wozów, i czterdzieści tysięcy mężów pieszych, i Sobacha, Hetmana woyska onego, zabił.
19. Przetoż gdy uyrzeli słudzy Hadarezerowi, iż byli porażeni od Izraela, uczynili pokoy z Dawidem, i służyli mu. I nie chcieli napotym Syryyczycy dawać pomocy synom Ammonowym.

ROZDZIAŁ XX.

I. Dawid zwyciężył Ammonity, i miasto ich wniwecz obrócił 1-3. II. Trzy sławne bitwy zwiodł z Filistynami, z których w każdéy ieden olbrzym Filistyński poległ. 4-8.

I stało się po * roku tego czasu, gdy Królowie zwykli wyieżdżać na woynę, iż wywiodł Ioab co mężnieysze rycerstwo, i pustoszył ziemię synów Ammonowych, a przyciągnąwszy obległ Rabbę; (lecz Dawid zostawał w Ieruzalemie) i dobył Ioab Rabby, i zburzył ią. *2Sam.11,1. r.12,26.
2. I wziął Dawid * koronę Króla ich z głowy iego, a znalazł w niéy talent złota, i kamienie bardzo drogie. I włożono ią na głowę Dawidowę, i wywiozł łupów z miasta bardzo wiele. *2Sam.12,30.
3. Lud téż, który był w nim, wywiodł, i dał ie potrzeć piłami i wozami żelaznymi, i porąbać siekierami. Takci uczynił Dawid wszystkiém miastom synów Ammonowych, i wrócił się Dawid ze wszystkim ludem do Ieruzalemu.
II. 4. Potym znowu gdy była woyna * w Gazer z Filistynami, zabił Sobbochay Husatczyk Syfę, który był z narodu olbrzymów; a tak Filistynowie poniżeni są. *2Sam.21,18.
5. Była téż ieszcze woyna z Filistynami, gdzie zabił Elchana, syn Iairów, Lachmiego, brata Goliata Getteyczyka, którego drzewce u włóczni było iako nawóy tkacki.
6. Nad to ieszcze była woyna w Get, gdzie był mąż wzrostu wielkiego, maiąc po sześci palców, wszystkich dwadzieścia i cztery; a ten téż był z narodu tegoż olbrzyma.
7. Ten gdy urągał Izraelowi, zabił go Ionatan, syn Samaia, brata Dawidowego.
8. Ci byli synowie iednego olbrzyma z Get, którzy polegli od ręki Dawidowéy, i od ręki sług iego.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Dawid lud liczy 1-6. II. i tego żałuie 7. 8. III. a ze trzech plag od Boga podanych, mor obiera 9-13. IV. którym pomarło ludu siedmdziesiąt tysięcy 14. V, PAN na prożbę iego Aniołowi ludu mordować zakazał 15-17. VI On PANU ołtarz zbudowawszy na nim ofiarował, zaczym téż plaga ustała. 18-30

Ale szatan * powstał przeciw Izraelowi, a pobudził Dawida, aby policzył Izraela. *2Sam.24,1.
2. Przetoż rzekł Dawid do Ioaba i do przełożonych nad ludem: Idźcie, obliczcie Izraela od Beerseba aż do Dan, a odnieście do mnie, żebym wiedział poczet ich.

3. Ale

3. Ale rzekł Ioab: Niech przymnoży PAN ludu swego, iako teraz iest, tyle sto kroć; izali Królu, panie móy! nie są wszyszy oni sługami pana mego? Przeczże się tego dowiaduie pan móy? Przeczżeby to miało bydź na upadek Izraelowi?

4. Wszakże słowo królewskie przemogło Ioaba; przetoż wyszedł Ioab, a obszedszy wszystkiego Izraela, wrócił się potym do Ieruzalemu.

5. I oddał Ioab poczet porachowanego ludu Dawidowi. A było wszystkiego Izraela tysiąc tysięcy i sto tysięcy, mężów godnych ku boiowi; a z Iudy było cztery kroć sto tysięcy, i siedmdziesiąt tysięcy mężów walecznych.

6. Lecz Lewitów i Beniamitów nie policzył między nie, gdyż przykre było rozkazanie królewskie Ioabowi.

II. 7. Owszem nie podobała się Bogu ta rzecz; przetoż pokarał Izraela.

8. I rzekł Dawid do Boga: Zgrzeszyłem bardzo, żem to uczynił; ale teraz oddal, proszę, nieprawość sługi twego; bom bardzo głupie uczynił.

III. 9. Zatym rzekł PAN do Gada, Proroka Dawidowego, mówiąc:

10. Idź, powiedz Dawidowi, a rzecz: Tak mówi PAN: Trzyć rzeczy podawam; obierz sobie iednę z nich, abymci uczynił.

11. Tedy przyszedł Gad do Dawida, i rzekł mu: Tak mówi PAN: Obierz sobie.

12. Albo przez trzy lata głód, albo żebyś przez trzy miesiące ginął od nieprzyiaciół twych, a miecz nieprzyiacioł twoich, żeby cię ścigał, albo żeby przez trzy dni miecz PAński i mor był w ziemi, a Anioł PAński żeby niszczył wszystkie granice Izraelskie. Przetoż teraz uważ, co mam odpowiedzieć temu, który mię posłał.

13. I rzekł Dawid do Gada: Bardzom ściśniony; niech wpadnę, proszę, w ręce PAńskie, gdyż bardzo wielkie są zlitowania iego, a w ręce ludzkie niechay nie wpadam.

IV. 14. Tedy przepuścił PAN powietrze morowe na Izraela. I poległo z Izraela siedmdziesiąt tysięcy mężów.

V. 15. Posłał też Bóg Anioła do Ieruzalemu, aby ie tracił. A gdy ie tracił, uyrzał PAN, i użalił się nad tém złém, i rzekł Aniołowi tracącemu: Dosyć iuż, zawściągni rękę twą. A Anioł PAński stał podle boiewiska Ornana Iebuzeyczyka.

16. W tym podniozszy Dawid oczy swe uyrzał Anioła PAńskiego, który stał między ziemią i między niebem, a w ręce iego miecz iego dobyty, wyciągniony przeciw Ieruzalem. I upadł Dawid i starsi, oblekszy się w wory, na twarzy swoie.

17. Zatym rzekł Dawid do Boga: Izalim nie ia rozkazał liczyć ludu? Iamci iest sam, którym zgrzeszył, i bardzo źle uczynił; ale te owce cóż uczyniły? PANIE, Boże móy! niech się obróci, proszę ręka twoia na mię i na dom oyca mego; ale przeciwko ludowi twemu niech się nie sroży ta plaga.

VI. 18. Zatym Anioł PAński rzekł do Gada, aby mówił Dawidowi, żeby szedł i zbudował ołtarz PANU na boiewisku Ornana Iebuzeyczyka.

19. A tak szedł Dawid według słowa Gadowego, które mówił imieniem PAńskiém.

20. Tedy obeyrzawszy się Ornan uyrzał onego Anioła, a czterey synowie iego, którzy byli z nim, skryli się; a Ornan młócił pszenicę.

21. W tym przyszedł Dawid do Ornana; a poyrzawszy Ornan obaczył Dawida, i wyszedszy z boiewiska pokłonił się Dawidowi twarzą do ziemi.

22. I rzekł Dawid do Ornana: Day mi plac tego boiewiska, abym zbudował na nim ołtarz PANU; za słuszne pieniądze zpuść mi ie, a będzie odwrócona ta plaga od ludu.

23. I rzekł Ornan do Dawida: Weźmi ie sobie, a niech uczyni Król, pan móy, co mu się dobrego widzi; Otoć przydawam i woły na całopalenia, i wóz na drwa, i pszenicę na ofiarę śniedną; toć wszystko dawam.

24. I rzekł Król Dawid do Ornana: Nie tak; ale raczéy kupię za słuszne pieniądze; bo nie wezmę, co twego iest, ani będę ofiarował PANU całopalenia darowanego.

25. A tak Dawid dał Ornanowi za on plac sześć set syklów złota dobréy wagi.

26. I

26. I zbudował tam Dawid ołtarz PANU, a ofiarował całopalenia i ofiary spokoyne, i wzywał PANA, który go wysłuchał, spuściwszy ogień z nieba na ołtarz całopalenia.
27. I rzekł PAN do Anioła, aby obrócił miecz swóy w pochwy swoie.
28. Onego czasu widząc Dawid, iż go wysłuchał PAN na boiewisku Ornana Iebuzeyczyka, ofiarował tam ofiary.
29. Albowiem przybytek PAński, który uczynił Moyżesz na puszczy, i ołtarz całopalenia na on czas był na wyżynie w Gabaonie.
30. A nie mogł Dawid iść do niego, aby się radził Boga; bo przestraszony był mieczem Anioła PAńskiego.

Rozdział XXII.

I. Dawid materyą na kościoł zgotowawszy 1-5. II. na śmierć się gotuiąc, upomina, żeby go Salomon budował. 6-16. III. pieniądze i rzemieśniki mu oddaie, a Książętom, żeby mu wiernie pomagali, rozkazuie 17-19.

I rzekł Dawid: Toć iest mieysce domu PANA Boga, i to ołtarz na całopalenie Izraelowi.
2. Przetoż rozkazał Dawid, aby zgromadzono cudzoziemce, którzy byli w ziemi Izraelskiéy; i postanowił z nich kamienniki, aby ciosali kamienie czworograniaste na budowanie domu Bożego.
3. Zelaza téż bardzo wiele na goździe, i na drzwi w bramach, i na spaianie nagotował Dawid, i miedzi wagę niezliczoną.
4. Drzewa téż cedrowego bez liczby; albowiem nawieźli Dawidowi Sydończycy, i Tyryyczycy drzewa cedrowego bardzo wiele.
5. Bo rzekł był Dawid: Salomon, syn móy, iest młodzieńczykiem małym, a dom ma bydź zbudowany PANU wielki i znamienity, któregoby imię i sława po wszystkiéy ziemi była; przetoż teraz nagotuię mu potrzeb. I nagotował Dawid przed śmiercią swą bardzo wiele potrzeb.
II. 6. Tedy zawołał Salomona, syna swego, a przykazał mu, aby zbudował dom PANU, Bogu Izraelskiemu.
7. I rzekł Dawid do Salomona: Synu móy! Umyśliłem * był w sercu moiém, zbudować dom imieniowi PANA Boga mego; *1Kron.28,12.
8. Ale się stało do mnie słowo PAńskie, mówiąc: Wieleś * krwi rozlał, i wielkieś woyny prowadził; nie będziesz budował domu imieniowi memu, przeto żeś wiele krwi rozlał na ziemię przedemną. *2Sam.7,4. 1 Kron. 28, 3.
9. Oto syn, któryć się urodzi, będzie mężem spokoynym; bo mu dam odpoczynienie od wszystkich nieprzyiaciół iego zewsząd, przetoż Salomon będzie imię iego; albowiem pokoy i odpoczynienie dam Izraelowi za dni iego.
10. On zbuduie * dom imieniowi memu; on mi ** będzie za syna, a ia mu będę za oyca, i utwierdzę stolicę królestwa iego nad Izraelem aż na wieki. *2Sam.7,13. 1Król.5,5. ** 2 Sam. 7, 14. Żyd. 1, 5.
11. Przetoż PAN będzie z tobą, synu móy! i będzieć się szczęściło, i zbuduiesz dom PANA Boga twego, iako mówił o tobie.
12. Wszakże niech ci da PAN rostropność, i zmysł, a niech cię postanowi nad Izraelem, abyś strzegł zakonu PANA Boga twego.
13. Tedy szczęśliwym będziesz, ieźli strzedz i czynić będziesz przykazania i sądy, które rozkazał PAN przez Moyżesza Izraelowi. Zmacniayże się, a bądź zmężyłym, * nie boy się, ani się lękay. *5Moy.31,6.7. Ioz.1,7.
14. A otom ia w utrapieniu moiém nagotował na dom PAński złota sto tysięcy talentów, i śrebra tysiąc tysięcy talentów, do tego miedzi i żelaza bez wagi, bo tego wiele iest; drzewa także, i kamienia nagotowałem, a ty do tego przyczynisz.
15. Masz też u siebie wiele rzemieśników, kamienników, i murarzów, i cieślów, i wszelkich biegłych w każdém rzemieśle.
16. Złota, śrebra i miedzi, i żelaza niemasz liczby; wstańże a czyń, a PAN będzie z tobą.
III. 17. I przykazał Dawid wszystkim Książętom Izraelskim, aby pomagali Salomonowi, synowi iego,

18. Mówiąc: Izali PAN Bóg wasz nie iest z wami, który wam dał odpoczynienie zewsząd? Bo dał w rękę moię obywatele téy ziemi, i poddana iest ta ziemia PANU i ludowi iego.

19. Teraz tedy oddaycie serce swe i duszę swoię, abyście szukali PANA Boga waszego; i wstańcie, a buduycie świątnicę PANU Bogu, żebyście tam wnieśli skrzynię przymierza PAńskiego, i naczynia święte Boże do domu, który będzie zbudowany imieniowi PAńskiemu.

Rozdział XXIII.

1. Dawid zstarzawszy się, Salomona Królem czyni 1. II. a Lewitom urzędy rozdawa. 2-32.

A tak Dawid będąc stary i pełen dni postanowił Królem Salomona, syna swego, nad Izraelem.

II. 2. I zgromadził wszystkie Książęta Izraelskie, i Kapłany, i Lewity;

3. A policzono Lewity od trzydziestu lat i wyżéy; i był poczet ich według głów ich i osob trzydzieści i ośm tysięcy.

4. Z których postanowiono na posługę domu PAńskiego dwadzieścia i cztery tysiące, a przełożonych, i Sędziów sześć tysięcy.

5. Nad to cztery tysiące odźwiernych, i cztery tysiące chwalących PANA na instrumenciech, których nasprawiał Dawid ku chwaleniu Boga.

6. I rozdzielił ie Dawid na pewne hufy według synów Lewiego, to iest, * Giersona, Kaata, i Meraregο.
*1Moy.46,11. 2Moy.6,16. 4Moy.26,57. 1 Kron. 6, 1.

7. Z Giersona byli Laadan i Semei.

8. Synowie Laadanowi: Przednieyszy Iechyel, i Zetam, i Ioel, ci trzéy.

9. Synowie Semeiowi: Salomit, i Hazyel, i Haran, ci trzéy. Cić byli przednieysi domów oycowskich z Laadana.

10. A synowie Semeiowi: Iachat, Zyna, i Iehus, i Baryasz; cić synowie Semeiowi cztery.

11. A Iachat był pierwszym, a Zyza wtóry; ale Iehus i Baryasz nie mieli wiele synów; przetoż byli w domu oycowskim policzeni za iednę familią.

12. Synowie Kaatowi: Amram, Izaar, Hebron, i Husyel, cztery.

13. Synowie * Amramowi: Aaron i Moyżesz. Lecz ** Aaron był odłączony, aby służył w świątnicy nayświętszéy, sam i synowie iego aż na wieki, i aby kadzili przed PAnem, a służyli mu, i błogosławili w imieniu iego aż na wieki. *2Moy.6,20.
** 2 Moy. 28, 1. 2. Zyd. 5, 4.

14. Ale synowie Moyżesza, męża Bożego, policzeni są w pokoleniu Lewi.

15. Synowie Moyżeszowi; * Gierson i Eliezer. *2Moy.2,22. r.18,3.

16. Synowie Giersonowi: Sebuel pierwszy.

17. A synowie Eliezerowi byli Rechabiasz pierwszy. I nie miał Eliezer synów innych; ale synowie Rechabiaszowi rozmnożyli się bardzo.

18. Synowie Izaarowi: Salomit pierwszy.

19. Synowie Hebronowi: Ieryasz pierwszy, Amaryasz wtóry, Iehazyel trzeci, a Iekmaan czwarty.

20. Synowie Husyelowi: Micha pierwszy, a Iesyasz wtóry.

21. Synowie Meraregο: Maheli i Musy; a synowie Mahelego: Eleazar i Cys.

22. I umarł Eleazar, a nie miał synów, tylko córki, które zpoymowali synowie Cysowi, bracia ich.

23. Synowie Musy; Maheli, i Eder, i Ierymot, trzéy.

24. Cić są synowie Lewiego według domów oyców swych, przednieysi domów oycowskich, którzy policzeni byli według pocztu imion i osob swych z osobna, którzy odprawowali prace usługowania w domu PAńskim od dwudziestu lat i wyżéy.

25. Albowiem rzekł Dawid: Dał odpoczynienie PAN, Bóg Izraelski, ludowi swemu, i będzie mieszkał w Ieruzalemie aż na wieki.

26. Do tego i Lewitowie nie będą więcéy nosić przybytku, i wszystkiego naczynia iego ku posługowaniu iego.

27. Ale według postanowienia Dawidowego ostatniego byli policzeni synowie Lewiego od dwudziestu lat i wyżéy.

28. Aby zostawali pod ręką synów Aaro-

Aaronowych ku usłudze domu PAńskiego w przysionkach i w gmachach, i ku oczyścianiu wszelkich rzeczy poświęconych, i ku pracy około usługi domu Bożego;

29. I około chleba pokładnego, i około mąki na ofiarę, i około placków niekwaszonych, i około panewek, i około rzeczy smażonych, i około wszelkiéy miary i odmierzania;

30. A iżby stali na każdy poranek ku wysławianiu, i ku chwaleniu PANA, także i w wieczór;

31. Nad to, przy każdém ofiarowaniu całopalenia PANU w sabbaty, na nowiu miesiąca, i w uroczyste święta według liczby i porządku ich ustawicznie przed PANEM;

32. A tak aby pilnowali straży namiotu zgromadzenia, i straży świątnicy, i straży synów Aaronowych, braci swych, w usłudze domu PAńskiego.

Rozdział XXIV.

I. Dawid Kapłany na pewne rzędy dzieli 1-19. II. a z Kaatytów i Merarytów sługi im losem obrane przydawa. 20-31.

A synowie Aaronowi tym sposobem rodzieleni byli: Synowie Aaronowi byli Nadab i Abiu, Eleazar i Itamar:

2. Ale iż Nadab i Abiu * umarli przed obliczem oyca swego, a synów niemieli; przetoż odprawowali urząd kapłański Eleazar i Itamar.

*3Moy.10,1.2. 4Moy.3,4. r.26,61.

3. I podzielił ie Dawid, to iest Sadoka z synów Eleazarowych, i Achymelecha z synów Itamarowych według urzędu ich w usługach ich.

4. I znalazło się synów Eleazarowych więcéy przednieyszych mężów, niż synów Itamarowych, gdy ie podzielił. Z synów Eleazarowych, było przednieyszych według domów oycowskich szesnaście; ale z synów Itamarowych według domów oycowskich ośm.

5. A rozdzieleni są losem iedni od drugich; bo byli przełożonymi nad świątnicą, i przednieyszymi przed Bogiem, tak z synów Eleazarowych, iako i z synów Itamarowych.

6. A popisał ie Semeiasz, syn Nataneélów, Pisarz z pokolenia Lewi, przed Królem i Książęty, i przed Sadokiem Kapłanem, i Achymelechem, synem Abiatarowym, i przednieyszymi z domów oycowskich, Kapłanów i Lewitów; a naznaczono ieden dom oycowski Eleazarowi, a drugi naznaczono Itamarowi.

7. I padł los pierwszy na Iehoiaryba, na Iedaiasza wtóry:

8. Na Haryma trzeci, na Seoryma, czwarty;

9. Na Malchyasza piąty, na Miiamana szosty;

10. Na Akkosa siodmy, na Abiasza osmy;

11. Na Iesuego dziewiąty, na Sechenisza dziesiąty;

12. Na Eliasyba iedenasty, na Iakima dwanasty;

13. Na Huppa trzynasty, na Iesebaba czternasty:

14. Na Bilgę piętnasty, na Immera szesnasty;

15. Na Chezyrą siędmnasty, na Happisesa ośmnasty;

16. Na Petachyasza dziewiętnasty, na Ezechyela dwudziesty;

17. Na Iachyna dwudziesty i pierwszy, na Gamuelą dwudziesty i wtóry;

18. Na Delaiasza dwudziesty i trzeci, na Maazyasza dwudziesty i czwarty.

19. Cić są sporządzeni w posługowaniu swoiém, aby wchodzili do domu PAńskiego w przemianach swych, iako zwykli pod rządem ** Aarona, oyca ich, iako mu był rozkazał PAN, Bóg Izraelski.

II. 20. A z synów Lewiego, którzy byli pozostali z synów Amramowych, Subael; z synów Subaełowych Iechdeiasz.

21. Z Rechabiasza, z synów Rechabiaszowych był przednieyszy Iesyasz.

22. Z Isaary Salomit, z synów Salomitowych Iachat.

23. A synowie Ieryaszowi Amaryasz wtóry, Iehazyel trzeci, Iekmaan czwarty.

24. Synowie Husyelowi Micha; z synów Michy Samir.

25. Brat Michasów Iesyasz; z synów Iesyaszowych Zacharyasz.
26. Synowie Merarego: Maheli i Musy: synowie Iahasyaszowi Beno.
27. Synowie Merarego z Iahasyasza Beno, i Soam, i Zachur, i Hybry.
28. Z Mahalego Eleazar, który nie miał synów.
29. Z Cysa, synowie Cysowi Ierahmeel.
30. A synowie Musy Maheli, i Eder, i Ierymot. Cić byli synowie Lewitów według domów oyców ich.
31. I ci też miotali losy naprzeciwko braci swoiéy, synom Aaronowym, przed Dawidem Królem, i Sadokiem, i Achymelechem, i przednieyszymi domów oycowskich z Kapłanów i Lewitów, z domów oycowskich, każdy przednieyszy przeciwko bratu swemu młodszemu.

ROZDZIAŁ XXV.

Dawid i Książęta iego muzyki rozdzielili i śpiewaki kościelne przez los na dwadzieścia i cztery rzędy.

I odłączył Dawid i Hetmani woyska na posługowanie syny Asafowe i Hemanowe, i Iedytunowe, którzy prorokowali przy cytrach, i przy harfach, i przy cymbalech. A była liczba ich, to iest mężów pracuiących w usłudze swéy:
2. Z synów Asafowych: Zachur, i Iózef, i Nattaniasz, i Asarela. Synowie Asafowi byli pod ręką Asafową, który prorokował na rozkazanie królewskie.
3. Z Iedytuna: Synowie Iedytunowi: Godoliasz, i Zory, i Iesaiasz Hasabiasz, i Matytyasz, i Symei, sześć, pod ręką oyca ich Iedytuna, który prorokował przy harfie, wyznawaiąc i chwaląc PANA,
4. Z Hemana: Synowie Hemanowi: Bukkiasz, Mataniasz, Husyel, Zebuel, i Ierymot, Chananiasz, Chanani, Eliata, Gieddalty, i Romantyeser, i Iasbekassa, Malloty, Hotyr, Machazyot.
5. Ci wszyscy byli synowie Hemana, Widzącego królewskiego w słowiech Bożych, ku wywyższeniu rogu; bo dał Bóg czternaście synów Hemanowi, i trzy córki.
6. Ci wszyscy byli pod sprawą oyca swego przy śpiewaniu w domu PAńskim na cymbalech, na lutniach, i na cytrach ku służbie w domu Bozym, iako rozkazał Król, i Asaf, Iedytun, i Heman.
7. A był poczet ich z bracią ich, którzy byli ćwiczonymi w pieśniach PAńskich, wszystkich mistrzów dwieście ośmdziesiąt i ośm.
8. I miotali losy, straż przeciwko straży, tak mały iako i wielki, tak mistrz iako i uczeń.
9. I padł los pierwszy w domu Asafowym na Iózefa; na Godoliasza wtóry, z bracią iego i z syny iego, których było dwanaście.
10. Na Zachura trzeci, na synów iego i na braci iego dwanaście.
11. Czwarty na Isrego, na synów iego i na braci iego dwanaście.
12. Piąty na Nataniasza, na synów iego i na braci iego dwanaście.
13. Szosty na Bukkiasza, na synów iego i na braci iego dwanaście.
14. Siodmy na Iesarela, na synów iego i na braci iego dwanaście.
15. Osmy na Iesaiasza, na synów iego i na braci iego dwanaście.
16. Dziewiąty na Mataniasza, na synów iego i na braci iego dwanaście.
17. Dziesiąty na Symeiasza, na synów iego i na braci iego dwanaście.
18. Iedenasty na Asarela, na synów iego i na braci iego dwanaście.
19. Dwanasty na Hasabiasza, na synów iego i na braci iego dwanaście.
20. Trzynasty na Subaela, na synów iego i na braci iego dwanaście.
21. Czternasty na Matytyasza, na synów iego i na braci iego dwanaście.
22. Piętnasty na Ierymota, na synów iego i na braci iego dwanaście.
23. Szesnasty na Chananiasza, na synów iego i na braci iego dwanaście.
24. Siedmnasty na Iasbekassa, na synów iego i na braci iego dwanaście.
25. Ośmnasty na Chananiego, na synów iego i na braci iego dwanaście.
26. Dziewiętnasty na Mallotego, na synów iego i na braci iego dwanaście.
27. Dwudziesty na Eliata, na synów iego i na braci iego dwanaście.
28. Dwudziesty i pierwszy na Hotyra,

tyra, na synów iego i na braci iego dwanaście.
29. Dwudziesty i wtóry na Giedaltego, na synów iego i na braci iego dwanaście.
30. Dwudziesty i trzeci na Machazyota, na synów iego i na braci iego dwanaście.
31. Dwudziesty i czwarty na Romantyesera, na synów iego i na braci iegó dwanaście.

Rozdział XXVI.

I. Sporządzenie odźwiernych na wszystkie strony, 1-19. II. i tych co byli nad skarbami, 20-28. III. także przełożonych i Sędziów w Izraelu, 29-32.

Rozdziały zaś odźwiernych były z Koreyczyków Meselemiasz, syn Korego, synów Asafowych.
2. A z Meselemiaszowych synów: Zacharyasz pierworodny, Iadyael wtóry, Zabadyasz trzeci, Iatniel czwarty,
3. Elam piąty, Iohanan szosty, a Elienay siodmy.
4. A z Obededomowych synów: Semaiasz pierworodny, Iozabad wtóry, Ioach trzeci, i Sachar czwarty, a Natanael piąty,
5. Ammiel szosty, Isaschar siodmy, Pechulletay osmy; bo mu Bóg błogosławił.
6. Semaiaszowi téż, synowi iego, zrodzili się synowie, którzy panowali w domu oyca swego; bo byli mężowie bardzo mocni.
7. Synowie Semaiaszowi: Otni, i Rafael i Obed, Elzabed, bracia iego, mężówie mocni, Elihu i Semachyasz.
8. Wszyscy ci z synów Obededomowych, sami i synowie ich, i bracia ich, każdy z nich bardzo mocny i sposobny ku posługowaniu, sześćdziesiąt i dwa wszystkich z Obededoma.
9. A z Meselemiaszowych synów i braci, mężów mocnych, ośmnaście.
10. A z Hosy, który był z synów Merarego, synowie byli: Semry przednieyszy; nie iżby był pierworodny, ale iż go oyciec iego uczynił przednieyszym;
11. Helkiasz wtóry, Tebaliasz trzeci, Zacharyasz czwarty; wszystkich synów i braci Hosy trzynaście.
12. Ci są rozdzieleni na odźwierne, aby byli wrotnymi z mężów przednieyszych, trzymaiąc straż na przemiany z bracią swą przy służbie w domu PAńskim.
13. Albowiem miotali losy, tak mały iako wielki według domów oyców swych, o każdą bramę.
14. I padł los na wschód słońca Selemiaszowi; Zacharyaszowi także, synowi iego, raycy mądremu, rzucili losy, i padł los iego na północy;
15. A Obededomowi na południe; ale synom iego na dom skarbów.
16. Suppimowi i Hozie na zachód z bramą Zallechet, przy ścieszce usypanéy, idącéy ku górze; a tak była straż na przeciwko straży.
17. Na wschód słońca było Lewitów sześć, na północy na dzień czteréy, na południe na dzień czteréy, a przy domu skarbów dway a dway.
18. Przy stronie zewnętrznéy na zachod byli czteréy na drodze sypanéy a dway przy stronie zewnętrznéy.
19. Teć są rozdziały odźwiernych z synów Korego, i z synów Merarego.
II. 20, A z drugich Lewitów Achyasz był nad skarbami domu Bożego, to iest nad skarbami rzeczy poświęconych.
21. Synowie Laadanowi, którzy byli z synów Giersonitskich: z Laadana Giersończyka przednieysi w domach oycowskich, Iehyel.
22. A synowie Iehyelowi byli Zetam, i Ioel, brat iego; co byli nad skarbami domu PAńskiego.
23. Z Amramczyków, i z Izaarczyków, z Hebrończyków, i Husyelczyków,
24. Był Sebuel, syn Giersona, syna Moyżeszowego, przełożony nad skarbami.
25. Ale bracia iego z Eleazara byli Rechabiasz syn iego, i Iesaiasz syn iego, i Ioram syn iego, i Zychry syn iego i Salomit syn iego.
26. Ten Salomit i bracia iego byli nad wszystkimi skarbami rzeczy poświęconych, które był poświęcił Dawid Król, i przednieysi z domów oy-

cowskich, i Półkownicy, i Rotmistrze, i Hetmani woyska.

27. Bo z woien i z łupów poświęcali na poprawę domu PAńskiego;

28. I wszystko, co był poświęcił Samuel Widzący, i Saul, syn Cysów, i Abner, syn Nerów, i Ioab, syn Sarwii, i ktokolwiek co poświęcał, oddawał do ręku Salomitowych i braci iego.

III. 29. Z Izaarytów: Kienaniasz i synowie iego nad robotą zewnętrzną w Izraelu, byli za Urzędniki i za Sędzie.

30. Z Hebrończyków: Hasabiasz i braci iego, mężów dużych, było tysiąc i siedm set przełożonych nad Izraelem za Iordanem na zachód słońca, w każdéy robocie PAńskiéy i w posłudze królewskiéy.

31. A z Hebrończyków był Ieryasz przednieyszy nad Hebrończykami według narodów ich i domów oycowskich. Bo roku czterdziestego królestwa Dawidowego szukano i znaleziono między nimi męże bardzo możne w Iazer Galaadskim.

32. A braci iego, mężów godnych, było dwa tysiące i siedm set przednieyszych w domiech oycowskich. I postanowił ie Dawid Król nad Rubeńczykami, i nad Gadczykami, i nad połową pokolenia Manasesowego, nad wszystkiemi sprawami Bożemi, i sprawami królewskiemi.

ROZDZIAŁ XXVII.

I Porządek żołnierstwa Dawidowego, 1-15. II. Książąt w pokoleniach, 16-24. III. Urzędników, 25-31. IV. i przednich rayców i przyiaciół i Hetmanów iego. 32-34.

A synów Izraelskich według liczby ich przednieyszych w domiech oycowskich, i Półkowników, i Rotmistrzów, i przełożonych nad tymi, którzy służyli Królowi we wszelkiéy potrzebie w podziałech swoich, przychodzących i odchodzących na każdy miesiąc przez wszystkie miesiące w roku; w każdym podziale było dwadzieścia i cztery tysiące.

2. Nad hufem pierwszym pierwszego miesiąca był Iasobeam, syn Sadyelów, a w podziale iego było dwadzieścia i cztery tysiące.

3. Ten był z synów Faresowych przednieyszym nad wszystkimi przełożonymi w woysku miesiąca pierwszego.

4. A nad podziałem wtórego miesiąca był Doday Achochytczyk i z podziałem swym; po nim Michlot, Książę, a w podziale iego było ludu dwadzieścia i cztery tysiące.

5. Przełożony trzeci woyska miesiąca trzeciego był Benaiasz, syn Ioiady Kapłana, przednieyszym, a w podziale iego dwadzieścia i cztery tysiące.

6. Ten Benaiasz był mocarz między trzydziestą, i nad trzydziestą, a nad podziałem iego był Ammisabad, syn iego.

7. Czwarty czwartego miesiąca był Asael, brat Ioabów, a po nim Zabadyasz, syn iego, a w podziale iego dwadzieścia i cztery tysiące.

8. Piąty miesiąca piątego był przełożonym Samut Iezrahytczyk, a w podziale iego dwadzieścia i cztery tysiące.

9, Szosty miesiąca szostego był Hyra, syn Ikkiessa Tekuitczyka, a w podziale iego dwadzieścia i cztery tysiące.

10. Siodmy miesiąca siodmego był Heles Felonitczyk z synów Efraimowych, a w podziale iego dwadzieścia i cztery tysiące.

11. Osmy miesiąca osmego był Sobochay Husatczyk z Zarcheyczyków, a w podziale iego dwadzieścia i cztery tysiące.

12. Dziewiąty miesiąca dziewiątego był Abiazer Anatotczyk z synów Iemini, a w podziale iego dwadzieścia i cztery tysiące.

13. Dziesiąty miesiąca dziesiątego był Maharay Netofatczyk z Zarcheyczyków, a w podziale iego dwadzieścia i cztery tysiące.

14. Iedenasty miesiąca iedenastego był Benaiasz Faratończyk z synów Efraimowych, a w podziale iego dwadzieścia i cztery tysiące.

15. Dwanasty miesiąca dwanastego był Helday Netofatczyk z Otoniela, a w po-

w podziale iego dwadzieścia i cztery tysiące.

II. 16. Nad to nad pokoleniem Izraelskiém byli: Nad Rubeńczykami był Książęciem Eliezer, syn Zychrego; nad Symeończykami Sefatyasz: syn Maachów;

17. Nad pokoleniem Lewiego Chasabiasz, syn Chemuelów; nad Aaronowém Sadok;

18. Nad ludowém Elihu z braci Dawidowych; nad Isascharowém Amry, syn Michaelów;

19. Nad Zabulonowém Iesmaiasz, syn Abdyaszów: nad Neftalimowém Ierymot, syn Asryelów;

20. Nad syny Efraimowymi Hoseasz, syn Azazyaszów; nad połową pokolenia Manasesowego Ioel, syn Fadaiaszów:

21. Nad drugą połową pokolenia Manasesowego w Galaadzie Iddo, syn Zacharyaszów; nad Beniaminowém Iaasyel, syn Abnerów;

22. Nad Danowém Azareel, syn Ierohamów. Teć są Książęta pokoleń Izraelskich.

23. A nie włożył Dawid w liczbę ich żadnego, co miał dwadzieścia lat i niżéy; albowiem PAN był powiedział, iż miał rozmnożyć Izraela iako gwiazdy niebieskie.

24. A Ioab, syn Sarwii, począł był * liczyć; ale nie dokończył dla tego, że był gniew przypadł na Izraela. I nie weszła ta liczba w liczbę kronik o sprawach Króla Dawida.

* 2Sam.24, 4, 1Kron. 21, 6.

III. 25. A nad skarbami królewskimi Asmawet, syn Adyelów; a nad dochodami z pól, z miast, i ze wsi i z zamków był Ionatan, syn Uzyaszów.

26. A nad oraczami, którzy uprawiali ziemię, był Ezry, syn Chelubów.

27. A nad winnicami był Semeiasz Ramatczyk; a nad urodzaiami winnic i nad piwnicami winnemi Zabdyasz Zyfmeyczyk..

28. A nad oliwnicami, i nad drzewy figowemi, które są w polach, był Balanan Giederczyk, a nad piwnicami oliwnemi Ioas.

29. A nad bydłem, które pasiono w Saron, Sytray Saronitczyk, a nad bydłem po dolinach Safat, syn Adlaiego.

30. A nad wielbłądami był Obil Ismaelitczyk, a nad oślicami Iechdeasz Merończyk.

31. A nad drobném bydłem Iazys Agiertczyk. Cić wszyscy byli przełożonymi nad maiętnościami Króla Dawida.

IV. 32. Ale Ionatan, stryy Dawidów, był raycą, mąż mądry, i nauczony; ten, i Iehyal, syn Chachmonów, był z syny królewskimi.

33. Achytofel też był raycą królewskim, a Chusay Archytczyk przyiacielem królewskim.

34. A po Achytofelu był Ioiada, syn Banaiasów, i Abiatar. A Ioab był Hetmanem woyska królewskiego.

ROZDZIAŁ XXVIII.

I. Ostatnie słowa Dawidowe do Książąt, i do Salomona o budowaniu kościoła, 1-10. II. którego wizerunek i materyą Salomonowi oddał. 11-21.

Tedy zgromadził Dawid wszystkie Książęta Izraelskie, i przednieysze z każdego pokolenia, i przełożone nad hufcami, które służyły Królowi, i Półkowniki, i Rotmistrze, i przełożone nad wszystką maiętnością i osiadłością królewską. Syny też swoie z Komornikami, i z innymi możnymi, i ze wszystkim ludem rycerskim do Ieruzalemu,

2. A postawszy Król Dawid na nogi swoie; rzekł: Słuchaycie mię, bracia moi, i ludu móy! Iam był umyślił w sercu swém, budować dom, gdzieby odpoczywała skrzynia przymierza PAńskiego, i na podnożek nog Boga naszego, i z gotowałem był potrzeby ku budowaniu;

3. Ale Bóg rzekł do mnie; Nie będziesz * budował domu imieniowi memu, przeto żeś mąż waleczny, i rozlewałeś krew. *2Sam.7,5.

* 1Król. 5, 3. 1 Kron. 22, 8.

4. Ale

4. Ale obrał imię PAn, Bóg Izraelski, * ze wszystkiego domu oyca mego, abym był Królem nad Izraelem na wieki; bo z Iudy obrał ** Książę, a z narodu Iudskiego dom oyca mego; i z synów oyca mego upodobał mię sobie za Króla nad wszystkim Izraelem. *Mądr.9,7. **1Moy.49,8.10,

5. A ze wszystkich synów moich (bo mi wiele synów PAN dał) obrał Salomona, syna mego, aby siedział na stolicy królestwa PAńskiego nad Izraelem.

6. I mówił do mnie: Salomon, * syn twóy, ten zbuduie dom móy, i przysionki moie; albowiemem go sobie obrał za Syna, a IA mu będę za oyca. *2Sam.7,13.

7. I umocnię królestwo iego aż na wieki, będzieli statecznym w pełnieniu przykazań moich i sądów moich, iako i dziś.

8. Teraz tedy mówię wam przed obliczem wszystkiego Izraela, zgromadzenia tego PAńskiego, gdzie słyszy Bóg nasz: Strzeżcie a szukaycie wszystkich rozkazań PANA Boga waszego, abyście osiedli ziemię dobrą, i zostawili ią w dziedzictwo synom swoim po sobie aż na wieki.

9. A ty Salomonie, synu móy! znay Boga oyca twoiego, i służ mu sercem doskonałém, i umysłem dobrowolnym; bo wszystkie serca * przegląda PAN, i wszystkie zamysły myśli zna. Ieżli go szukać będziesz, znaydziesz go, a ieżli go opuścisz, odrzuci cię na wieki.*1Sam.16,7.1Kron.29,17.Ps.7,10. Ier.11,20 r.17,10. r.20,12. Obiaw. 2,23.

10. Obaczże teraz, iż cię PAN obrał, abyś zbudował dom świątnicy; zmacniayże się a wykonay to.

II. 11. Tedy oddał Dawid Salomonowi, synowi swemu, wizerunk przysionku, i gmachów iego, i komor iego, i sal iego, i wnętrznych pokoiów iego, i domu ubłagalni.

12. Przytym wizerunk wszystkiego, co był umyślił o sieni domu PAńskiego, i o wszystkich gmachach dla skarbów domu Bożego, i dla skarbów rzeczy świętych;

13. I dla pocztów kapłańskich, i Lewitów, i dla wszystkiéy pracy w usłudze domu PAńskiego, i dla wszystkiego naczynia służby domu PAńskiego.

14. Także złota pewną wagę na wszystkie naczynia złote, do wszystkiéy usługi; śrebra także na wszystkie naczynia śrebrne pewną wagę, na wszystkie naczynia ku wszelakiéy usłudze;

15. Mianowicie pewną wagę na świeczniki złote, i na lampy ich złote według wagi każdego świecznika i lamp iego, i na świeczniki śrebrne według wagi świecznika każdego i lamp iego według potrzeby każdego świecznika.

16. Także pewną wagę złota na stoły chlebów pokładnych, na każdy stół, przytym śrebra na stoły śrebrne.

17. A na widełki, i na kocielki, i na kadzilnice szczerego złota, i na czasze złote, pewną wagę na każdą czaszę, i na czasze śrebrne, pewną wagę na każdą czaszę.

18. Także na ołtarz do kadzenia dał złota szczerego pewną wagę, i złota ku wystawieniu woza Cherubinów, którzyby rozciągnionemi skrzydłami okrywali skrzynię przymierza PAńskiego,

19. To wszystko, rzekł Dawid, opisane z ręki PAńskiéy mię doszło, abym zrozumiał wszystko, iako co urobić miano.

20. A tak rzekł Dawid do Salomona, syna swego: Zmacniay się, a bądź mężnym, czyń to; nie boy się, ani się lękay; bo PAN Bóg, Bóg móy, będzie z tobą, nie opuści cię, ani cię odstąpi, aż dokończysz wszystkiéy roboty służby domu PAńskiego. * 5 Moy. 31, 7. 8. Ioz. 1, 7.

21. A oto poczty Kapłanów i Lewitów do każdéy posługi w domu Bożym będą z tobą w każdéy pracy; każdy ochotny i rostropny przy wszelkiéy posłudze, także Książęta, i wszystek lud staną na każde rozkazanie twoie.

R o-

Rozdział XXIX.

I. Liczba tego, co Dawid z Książęty i z ludem na budowanie kościoła ofiarował. Dawid Salomona ludowi oddawa, i pokazuie, co na kościoł ofiaruie, 1-5. II. Toż czynią bogatsi z Izraela. 6-9. III. Bogu za dostatki dziękuie, 10-18. IV. za Salomonem się modli, 19. V. Lud ofiary sprawuie, 20-22. VI. Salomon Królem, a Sadok Kapłanem zostawa, 23-25. VII. Dawid umiera. Lata królowania iego, i spraw iego opisanie. 26-30.

Potym mówił Król Dawid do wszystkiego zgromadzenia: Salomona syna mego iedynego, obrał Bóg młodzieńczyka małego. Ale to wielka sprawa; bo nie człowiekowi pałac ten, ale PANU Bogu będzie.
* 1 Kron. 22, 5.

2. Ia według naywyższego przemożenia mego nagotowałem na dom Boga mego złota, na naczynie złote, i śrebra na śrebrne, i miedzi na miedziane, żelaza na żelazne, i drzewa na drzewiane, kamienia Onychynowego na osadzanie, i kamienia karbunkułowego, i rozlicznych farb, a wszełakiego kamienia drogiego, i kamienia marmorowego dostatek wielki.

3. Nad to z chęci moiéy ku domowi Boga mego osobne złoto i śrebro, które mam, oddawam na dom Boga mego, oprócz tego wszystkiego, com zgotował na dom świątnicy;

4. To iest trzy tysiące talentów złota, złota * z Ofir, i siedm tysięcy talentów śrebra nayczystszego na okrycie ścian gmachów; *1Król.9,28.

5. Złota na naczynia złote, a śrebra na śrebrne, i na wszystkie roboty rąk rzemieśniczych; i ieźliby ieszcze kto chciał co dobrowolnie dziś ofiarować PANU?

II. 6. Tedy dobrowolnie ofiarowali przednieysi z domów i przednieysi z pokoleń Izraelskich, i Półkownicy, i Rotmistrze, i przełożeni nad robotą królewską.

7. I złożyli na usługę domu Bożego złota talentów pięć tysięcy, i złotych dziesięć tysięcy, a śrebra talentów dziesięć tysięcy, i miedzi ośmnaście tysięcy talentów, a żelaza sto tysięcy talentów.

8. Ci też co mieli drogie kamienie, dawali ie do skarbu domu PAńskiego, do rąk Iehyela Giersończyka.

9. I weselił się lud, że tak ochotnie ofiarowali. Albowiem sercem doskonałém chętnie ofiarowali PANU; także i Król Dawid weselił się weselem wielkiém.

III. 10. Przetoż błogosławił Dawid PANU przed obliczem wszystkiego zgromadzenia, i rzekł: Błogosławionyś ty PANIE Boże Izraela, oyca naszego, od wieku aż na wieki.

11. Twoia iest, * PANIE! wielmożność, i moc, i sława, i zwycięstwo i cześć, i wszystko na niebie i na ziemi; twoie iest, PANIE! królestwo, a tyś iest wywyższony nad wszelką zwierzchność. *Matt.6,13. 1Tim.1,17 Obiaw.5, 13.

12. I bogactwa, i sława od ciebie są, a ty panuiesz nad wszystkimi, a w ręku twych iest moc i siła, i w ręce twoiéy iest wywyższyć i utwirdzić wszystko.

13. Teraz tedy, Boże nasz! wyznawamy cię, a chwalimy imię sławy twoiéy.

14. Albowiem cożem ia, i co iest lud móy, żebyśmy to siły mieli, tobie to dobrowolnie ofiarować? gdyż od ciebie iest wszystko, a z ręku twoich wziąwszy daliśmy tobie.

15. Bośmy my pielgrzymami * i przychodniami przed tobą, iako i wszyscy oycowie nasi; dni nasze na ziemi iako cień, a niemasz czego oczekiwać. *Ps.39,13. Mądr.2,5. Ps. 90, 9. 10.

16. O PANIE Boże nasz! ten wszystek dostatek, któryśmy zgotowali tobie na budowanie domu imieniowi twemu świętemu z ręki twoiéy iest, i twoie iest wszystko.

17. Wiemci ia, Boże móy! iż ty doświadczasz serc, a kochasz się w szczerości; przetoż ia w szczerości serca mego ochotniem ofiarował to wszystko, nawet i lud twóy, który się tu znalazł, widziałem z weselem i z ochotą ofiaruiący tobie.

18. PANIE Boże Abrahama, Izaaka i Izraela, oyców naszych! zachoway-

że na wieki tę chęć, i umysł serca
ludu twego, a przygotuy sobie serce
ich.
IV, 19. Salomonowi też, synowi me-
mu, day serce doskonałe, aby strzegł
przykazań twoich, świadectw twoich,
i ustaw twoich, i czynił wszystko, i
aby zbudował dom, dla któregom po-
trzeby zgotował.
V. 20. Potym mówił Dawid do wszy-
stkiego zgromadzenia: Błogosław-
cież teraz PANU Bogu waszemu. I
błogosławiło wszystko zgromadzenie
PANU Bogu oyców swoich, a nachy-
liwszy się pokłonili się PANU i Kró-
lowi.
21. Zatym ofiarowali PANU ofiary.
Ofiarowali też całopalenia PANU na-
zaiutrz po onym dniu wołów tysiąc,
baranów tysiąc, baranków tysiąc z
mokremi ofiarami ich, i inszych ofiar
wielkie mnóstwo za wszystkiego
Izraela.
22. I iedli a pili przed PANEM dnia
onego z weselem wielkiem, a posta-
nowili powtóre Królem Salomona,
syna Dawidowego, i pomazali go PA-
NU za Książę, a Sadoka za Kapłana.
VI. 23. A tak usiadł Salomon na sto-
licy PAńskiéy za Króla miasto Dawi-
da, oyca swego, i szczęściło mu się,
a był mu posłuszny wszystek Izrael.
24. I wszystkie Książęta, i możni,
także i wszyscy synowie Króla Dawi-
da dali ręce na poddaństwo Salomo-
nowi Królowi,
25. I uwielbił PAN Salomona bar-
dzo zacnie przed oczyma wszystkiego
Izraela, a dał mu sławę królewską,
iakiéy * żaden Król przed nim nie
miał w Izraelu. *1Król.3,13.
VII. 26. A tak Dawid, syn Isaiego,
królował nad wszystkim Izraelem.
27. A dni, których * królował nad
Izraelem, było czterdzieści lat; w
Hebronie królował siedm lat, a w Ie-
ruzalemie królował trzydzieści i trzy
lata. *1Król.2, 1.
28. I umarł w starości dobréy, pe-
łen dni bogactw i sławy; a królował
Salomon, syn iego, miasto niego.
29. A sprawy Króla Dawida pierwsze
i ostatnie, oto, są zapisane w księ-
gach Samuela Widzącego, i w księ-
gach Natana Proroka, i w księgach
Gada Widzącego;
30. Ze wszystkiém królowaniem ie-
go, i możnością iego, i z czasy, które
za niego i za Izraela, i za wszystkich
królestw ziemskich przeszły.

Wtóre Księgi Kroniki.

albo Paralipomenon.

Rozdział I.

I. Salomon ofiaruie w Gabaonie 1-6. II. Prosi Boga o mądrość, przy któréy mu Bóg i bogactw wiele dał, 7-13. III. które się też tu opisuią. 14-17.

Zmocnił* się tedy Salomon, syn
Dawidów w królestwie swem,
a PAN Bóg iego był z nim, i
uwielbił go wysoce. *1Król,2,12.
2. I przykazał Salomon wszystkie-
mu Izraelowi, Półkownikom, Rotmi-
strzom, i Sędziom, także wszystkim
przełożonym nad wszystkim Izrae-
lem, i przednieyszym domów oyco-
wskich.
3. I szedł Salomon i wszystko zgro-
madzenie z nim na wyżynę, która by-
ła w Gabaonie; albowiem tam był
namiot zgromadzenia Bożego, który
sprawił Moyżesz, sługa PAński, na
puszczy.
4. (Ale skrzynię Bożą * przeniosł
był Dawid z Karyatyarym, nagoto-
wawszy iéy mieysce: bo iéy był na-
miot rozbił w Ieruzalemie.)
*2 Sam. 6, 17. 1 Król. 16, 1.
5. Ołtarz też miedziany, który był
urobił * Besaleel, syn Urów, syna
Hurowego, był tam przed przyby-
tkiem PAńskim, gdzie PANA szukał
Salomon, i wszystko zgromadzenie.
*2 Moy. 38, 1.
6. I przystąpił tam Salomon do oł-
tarza miedzianego, który był przed
namiotem zgromadzenia, i ofiarował
na nim ofiar palonych tysiąc.
II. 7. Oneyże nocy * ukazał się Bóg
Salo-

Salomonowi, i rzekł do niego: Proś
czego chcesz, a damci. *1Król.3,5.
8. Tedy rzekł Salomon do Boga:
Tyś uczynił z Dawidem, oycem
moim, miłosierdzie wielkie, i postanowiłeś
mię Królem * miasto niego.
*1 Kron. 28, 5.
9. A teraz, o PANIE Boże! niech
będzie stałe słowo twoie, któreś mówił
do Dawida, oyca mego; boś ty
mię uczynił Królem nad ludem wielkim,
który iest iako proch ziemi.
10. Przetoż day mi * mądrość i
umieiętność, abym wychodził i
wchodził przed tym ludem; albowiem
któż iest, coby mogł sądzić ten
lud twóy tak wielki? *1Król.3,9.
Madr. 9, 4.
11. Tedy rzekł Bóg do Salomona:
Dla tego, iżeś to miał w sercu swém,
a nie prosiłeś o bogactwa, o maiętności,
i o sławę, aniś prosił o wytracenie
tych, co cię nienawidzą, aniś téż
prosił o długie życie, aleś sobie prosił
o mądrość i umieiętność, abyś sądził
lud móy, nad którymem cię postanowił
Królem:
12. Mądrość i umieiętność dana iest
tobie; do tego damci bogactwa, i
maiętność, i sławę, tak że żaden
nie był tobie równy * z Królów,
którzy byli przed tobą, i po tobie
nie będzie tobie równy.
*1 Król. 3, 13. 1 Kron. 29, 25.
13. I wrócił się Salomon od oney
wyżyny, która była w Gabaonie, do
Ieruzalemu, od namiotu zgromadzenia,
i królował nad Izraelem.
III. 14. A nazbierał Salomon wozów
i iezdnych, i miał tysiąc * i cztery sta
wozów, i dwanaście tysięcy iezdnych,
które rozsądził po miastach wozów, i
przy sobie w Ieruzalemie.
*1Król.4,26. r.10,26. 2Kron.9,25.
15. I * złożył Król w Ieruzalemie
złota i srebra, iako kamienia, a cedrów
złożył iako sykomorów, których
na polu roście bardzo wiele.
*1 Król. 10, 27. 2 Kron. 9, 27.
16. I przywodzono konie Salomonowi
z Egiptu, i rozliczne towary; bo
kupcy królewscy brali towary rozliczne
za pewne pieniądze.
17. A wychodzili i przywodzili z
Egiptu cug woźników za sześć set
śrebrników, a konia za sto i za pięćdziesiąt.
A tak wszyscy Królowie
Hettevscy, i Królowie Syryyscy z rąk
ich koni dostawali.

ROZDZIAŁ II.

I. Salomon robotniki do budowania kościoła sporządza, a do Hyrama, Króla Tyrskiego, po drzewo i rzemieśniki posyła, 1-10. II. który mu się we wszystkim powolnym stawił. 11-16. III. Liczba rzemieśników. 17-18.

Umyślił tedy Salomon budować dom
imieniowi PAńskiemu, i pałac
królewski dla siebie.
2. I naliczył Salomon siedmdziesiąt
tysięcy mężów, co nosili ciężary, a
ośmdziesiąt tysięcy mężów, którzy
rąbali drzewo na górze (Libanie) a
do nich przystawów trzy tysiące i
sześć set.
3. Wyprawił téż Salomon do * Hyrama,
Króla Tyrskiego, mówiąc: Iakoś
się obchodził z Dawidem, oycem
moim, posyłając mu drzewo cedrowe,
aby zbudował sobie dom do mieszkania,
tak się obeydź ze mną,
*1 Król. 5, 2.
4. Oto, ia chcę budować dom imieniowi
PANA Boga mego, abym mu
go poświęcił, a iżbym kadził przed
nim rzeczami wonnemi, i dla ustawicznego
pokładania chleba, i dla całopalenia
porannego i wieczornego w
sabbaty, i na nowiu miesięców, i w
święta uroczyste PANA Boga naszego,
co ma bydź na wieki w Izraelu.
5. A dom, który budować mam,
wielki będzie; albowiem większy iest
Bóg nasz nad wszystkie bogi.
6. Acz któż tak wiele przemoże, aby
mu mogł dom zbudować? ponieważ
go * niebiosa, i nieba niebios
ogarnąć nie mogą; a ia cożem
iest, żebym mu dom budować miał?
chyba tylko dla kadzenia przed nim.
*1Król.8,27. 2Kron.6,18. Iob.11,7.8.9.
Izai.66,1. Matt.5,34.35. Dzie.7,49.
7. Przetoż teraz pośli mi męża umieiętnego,
coby umiał robić złotem, i
śrebrem, i miedzią, i żelazem, i szarłatem,
i karmazynem, i hyacyntem,
a coby umiał rysować i rzezać z innymi
umieiętnymi, którzy przy mnie

są w ludzie i w Ieruzalemie, które sporządził Dawid, oyciec móy.

8. Pośli mi też drzewa cedrowego, iodłowego, i Almugimowego z Libanu; bo ia wiem, iż słudzy twoi umieią wyrębować drzewo na Libanie, a oto, słudzy moi będą z sługami twoimi;

9. Aby mi wygotowali drzewa co naywięcéy; bo dom, który ia budować chcę, wielki ma bydź na podziw.

10. A oto, robotnikom sługom twoim, którzy maią wycinać drzewo, dam pszenicy mełtéy korcy dwadzieścia tysięcy, i ięczmienia korcy dwadzieścia tysięcy, i wina wiader dwadzieścia tysięcy, i oliwy bareł dwadzieścia tysięcy.

II. 11. Tedy odpowiedział Hyram, Król Tyrski, przez pisanie, które posłał do Salomona: Iż umiłował PAN lud swóy, postanowił cię nad nim Królem.

12. I pszydał Hyram mówiąc: * Błogosławiony PAN, Bóg Izraelski, który uczynił niebo i ziemię, który dał Dawidowi Królowi syna mądrego, i umieiętnego, rozumnego, i rostropnego, aby budował dom PANU, i pałac królewski dla siebie.

* 1 Król. 5, 7.

13. Posłałem ci tedy * męża mądrego, i umieiętnego, i rostropnego, Chyrama Abiego. *1Król.7,13.14.

14. Syna niewiasty z córek Danowych, którego oyciec był obywatel, Tyrski; który umiał robić złotem śrebrem, miedzią, żelazem, kamieniem, i drzewem, i szarłatem, hyacyntem ze lnu subtelnego, i iedwabiu karmazynowego; który umie rzezać wszelkie rzezanie, i wymyślić rozmaitą mysterną robotę, którą mu zadadzą z mądrymi twymi, i z mądrymi pana mego Dawida oyca twego.

15. Pszenicę tylko, i ięczmień, oliwę, i wino, co obiecał pan móy, niech przyśle sługom swym.

16. A my nawycinamy drzewa z Libanu, ileć go będzie potrzeba, i spuściemyć ie na traftach po morzu do Joppy, a ty ie każesz zwieść do Ieruzalemu.

III. 17. Obliczył * tedy Salomon wszystkie cudzoziemce, którzy byli w ziemi Izraelskiéy po oném policzeniu, którém ie policzył Dawid, oyciec iego, i znalazło się ich sto i pięćdziesiąt tysięcy, i trzy tysiące i sześćset. *1Król;5,15.

18. A postanowił z nich * siedmdziesiąt tysięcy, co ciężary nosili, a ośmdziesiąt tysięcy tych, co wyrębowali na górze, a trzy tysiące i sześć set przystawów nad robotami ludu.

* Ios. 9. 27. 1 Król. 5, 15.

Rozdział III.

I. Mieysce, zaczęcie, i pomiar kościoła 1-4. II. Niektóre cząstki, i ozdoby iego, 5-9. III. długość skrzydeł Cherubinów, i na którą się stronę obracały. 10-17.

Począł tedy Salomon budować * dom PAński w Ieruzalemie na górze Morya, która była ukazana ** Dawidowi, oycu iego, na mieyscu które zgotował Dawid na boiewisku Ornana Iebuzeyczyka. *1Król.6,1.

** 2 Sam. 24, 18. 1 Kron. 21, 18.

2. A począł go budować miesiąca wtórego, dnia wtórego, roku czwartego królestwa swego.

3. Tenci iest pomiar Salomonów według którego budował dom Boży w dłuż łokci sześćdziesiąt, łokci podług miary pierwszéy, a w szerz łokci dwadzieścia.

4. Przysionek zasię, który był przed oną dłużą i przed szerzą domu, był na dwadzieścia łokci, a na wzwyż sto i dwadzieścia łokci, który obłożył wewnątrz szczerém złotem.

II. 5. A dom wielki okrył drzewem iodłowém, który też obił szczerém złotem, i dał po wierzchu naczynie palm i łańcuszków.

6. Nakrył też dom kamieniem drogim ozdobnie, a złoto było złoto Parwaimskie.

7. Nad to powlekł dom, balki, podwoie, i ściany iego, i drzwi iego złotem, a wyrył Cherubiny na ścianach.

8. Sprawił też dom świątnicy nayświętszéy, którego dłuża była według szerokości domu na dwadzieście łokci, a szerza iego na dwadzieście łokci, i powlekł go złota szczerego sześcią set talentów;

9. Gwoździe też ważyły pięćdziesiąt syklów złota, także i salę powlekł złotem.

III. 10. Sprawił też w domu świątnicy nayświętszéy dwa Cherubiny robotą misterną, i oprawił ie złotem.

11. A skrzydła Cherubinów były w dłuż na dwadzieścia łokci; skrzydło iedno na pięć łokci; a dosięgało ściany domu; drugie także skrzydło na pięć łokci dosięgało skrzydła Cherubina drugiego.

12. Także skrzydło Cherubina drugiego na pięć łokci dosięgało ściany domu, a skrzydło drugie na pięć łokci skrzydła Cherubina drugiego.

13. A tak skrzydła onych Cherubinów rozszerzone były na dwadzieścia łokci; a oni stali na nogach swych, a twarzy ich były w dom obrócone.

14. Sprawił też * zasłonę z hyacyntu, i z szarłatu, i z iedwabiu, i z subtelnego lnu, i dał wyhaftować na niéy Cherubiny. *Matt.27,51.

15. Uczynił też przed domem dwa * słupy na trzydzieści i na piąci łokci wzwyż, a gałka, która była na wierzchu ich, każda była na pięć łokci.
* 1 Król. 7, 15. Ierem. 52, 21.

16. Sprawił też łańcuszki, iako w świątnicy, a przyprawił ie na wierzch onych słupów; sprawił też sto iabłek granatowych, które wprawił między one łańcuszki.

17. I postawił one słupy przed kościołem, ieden po prawéy a drugi po lewéy stronie; i nazwał imię tego, co był na prawéy stronie, * Iachyn, a imię tego, co był na lewéy stronie, Boaz. *1Król.7,21.

Rozdział IV.

I. Ołtarz miedziany, morze ulane, wanien dziesięć, lichtarzów dziesięć, stołów dziesięć, miednic sto, sieni dwie 1-11. II. dwa słupy miedziane 12-13. III. i rozmaite naczynia kościelne 14-22.

Uczynił też ołtarz miedziany na dwadzieścia łokci w dłuż, i na dwadzieścia łokci w szerz, a na dziesięć łokci wzwyż.

2. Dał też urobić i morze * odlewane na dziesięć łokci od iednego brzegu aż do drugiego brzegu, okrągłe w około, a na pięć łokci wysokość iego, a okrąg iego był na trzydzieści łokci w około. *1Król.7,23.

3. A pod nim zewsząd w około były podobieństwa wołów, których było dziesięć w łokciu, a obtaczały morze w około; a były dwa rzędy tych wołów odlanych pospołu z morzem.

4. A stało na dwunastu wołech, z których trzéy patrzali na północy, a trzéy patrzali na zachód słońca, a trzéy patrzali na południe, a trzéy patrzali na wschód słońca, a morze stało na nich zwierzchu, a wszystkie zadki ich były pod morzem.

5. A było miąższe na dłoni; a brzeg iego był iako kraie u kubka na kształt kwiatu liliowego, a brało w się trzy tysiące wiader.

6. Przytym uczynił * wanien dziesięć, i postawił ich pięć po prawéy a pięć po lewéy stronie do umywania z nich; wszystko, co należało na całopalenie, obmywano z nich; ale morze było, iżby się Kapłani z niego umywali.
* 1 Król. 7, 38.

7. Uczynił też świeczników złotych dziesięć * na ten kształt, iako bydź miały, i postawił ie w kościele, pięć po prawéy a pięć po lewéy stronie.
* 1 Król. 7, 49.

8. Uczynił też stołów dziesięć, które postawił w kościele, pięć po prawéy a pięć po lewéy stronie; uczynił też czasz złotych sto.

9. Zbudował też sień kapłańską, i sień wielką, i drzwi u onéy sieni, a drzwi ich obił miedzią.

10. A morze postawił po prawéy stronie na wschód słońca ku południowéy stronie.

11. Poczynił też Chyram kotły, i miotły, i miednice.

II. 12. A tak dokończył Chyram roboty, którą uczynił Salomonowi Królowi do domu Bożego, to iest, słupy dwa z okręgami i z gałkami na wierzchu onych dwu słupów; i dwie siatki, które okrywały one dwie gałki okrągłe, co były na wierzchu słupów.

13. Nad to iabłek granatowych cztery sta do onych dwu siatek; które dwa rzędy iabłek granatowych były na każdéy siatce, aby okrywały one

dwie

dwie gałce okrągłe, które były na wierzchu słupów.
III. 14. Porobił także * podstawki, a wanny postawił na podstawkach;
* 1 Król. 7, 27.
15. Morze iedno, a wołów dwanaście pod nim.
16. Do tego kotły, i miotły, i wszystkie naczynia ich porobił Chyram Abi Królowi Salomonowi do domu PAńskiego z miedzi czystéy.
17. Na równinach Iordańskich zlewał ie Król w iłowatéy ziemi między Sochotem i między Saredata.
18. A tak nasprawiał Salomon naczynia tego wszystkiego bardzo wiele, tak iż wagi miedzi nie dochodzono.
19. Sprawił także Salomon wszystko naczynie, które należało do domu Bożego, iako ołtarz złoty, i stoły, na których bywały chleby pokładne.
20. Także świeczniki, i lampy ich z szczerego złota, aby ie rozświécano według obyczaiu przed świątnicą;
21. I kwiaty, i lampy, i nożyczki złote, które złoto było wyborne;
22. Naczynia też muzyczne, i miednice, i łyszki, i kadzilnice ze złota szczerego, i bramę do domu, drzwi wnętrzne do świątnicy nayświętszéy, i drzwi do domu, to iest do kościoła, ze złota.

Rozdział V.

I. Salomon rzeczy od oyca swego poślubione wniosł do skarbu kościelnego, 1. II. także i skrzynię z przybytkiem i z naczyniami iego, 2-12 III. Iasność Boża kościoł napełniła, 13. 14.

A tak dokończona iest wszystka robota, którą sprawił Salomon do domu PAńskiego, i wniosł * tam Salomon rzeczy, które był poświęcił Dawid, oyciec iego, srebro, i złoto, i wszystkie naczynia włożył do skarbów domu Bożego. *1Król.7,51.
II. 2. Tedy zebrał Salomon starsze z Izraela, i wszystkie przednieysze z każdego pokolenia, i przednieysze z oyców synów Izraelskich do Ieruzalemu, aby przenieśli skrzynię przymierza PAńskiego z miasta Dawidowego, które iest Syon.
3. I zebrali * się do Króla wszyscy mężowie Izraelscy w święto uroczyste, które bywa miesiąca siodmego. *1Król.8,1,2.
4. A gdy się zeszli wszyscy starsi z Izraela, wzięli Lewitowie skrzynię;
5. I nieśli skrzynię, i namiot zgromadzenia, i wszystkie naczynia święte, które były w namiecie, przenieśli ie Kapłani i Lewitowie.
6. Zatym Król Salomon, i wszystko zgromadzenie Izraelskie, co się byli zeszli do niego przed skrzynię, ofiarowali owce i woły, których nie możono obliczyć, ani obrachować przez mnóstwo.
7. Wnieśli tedy Kapłani skrzynię przymierza PAńskiego na mieysce iéy, do wnętrznego domu, to iest do świątnicy nayświętszéy pod skrzydła Cherubinów;
8. Albowiem Cherubinowie mieli rozciągnione skrzydła nad mieyscem skrzyni, i okrywali Cherubinowie skrzynię, i drążki iéy z wierzchu.
9. I powyciągali one drążki, tak że końce ich było widać z skrzyni na przodku świątnicy; ale ich nie widać było zewnątrz, i tamże zostały aż do dnia tego.
10. A nic nie było w skrzyni, tylko dwie tablice, które tam był włożył Moyżesz na Horebie, gdy stanowił przymierze PAN z synami Izraelskimi po wyyściu ich z Egiptu.
11. A gdy wychodzili Kapłani z świątnicy, (bo wszyscy Kapłani, ile ich było, poświęcili się byli, a nie przestrzegali porządków.)
12. Stali Lewitowie śpiewacy, i wszyscy, którzy byli przy Asafie, Hemmanie, i Iedytunie, i synowie ich, i bracia ich, obleczeni będąc w szaty bisiorowe, z cymbały i z harfami i z cytrami stali mówię na wschodniéy stronie ołtarza, a przy nich Kapłanów sto i dwadzieścia trąbiących w trąby.
III. 13. I stało się, gdy iednostaynie trąbili, i śpiewali, i wydawali iednaki głos, chwaląc i sławiąc PAna: i gdy podnosili głos na trąbach, i na cymbałach, i na innych instrumentach

tach muzyckich, i chwalili PANA, że
dobry, * że na wieki miłosierdzie ie-
go, tedy dom on napełniony iest oblo-
kiem, to iest dom PAński, *Ps.136,1.
14. Tak iż się nie mogli Kapłani
ostać, i służyć dla onego obłoku;
albowiem napełniła była chwała PAń-
ska, dom Boży.

Rozdział VI.

I. Salomon poświęca kościoł, dzię-
kuiąc Bogu, iż obietnice Dawidowi
uczynione wypełnił, 1-18. II. a pro-
si, aby w tym domu mieszkać, i mo-
dlitwy wysłuchywać raczył. 19-42.

Tedy, rzekł * Salomon: PAN powie-
dział, iż mieszkać miał we mgle.
* 1Król, 8, 12.
2. A iam zbudował dom na mieszka-
nie tobie, o Panie! i mieysce, gdzie-
byś miał mieszkać na wieki.
3. A obróciwszy Król oblicze swe
błogosławił wszystkiemu zgromadze-
niu Izraelskiemu, (a wszystko zgro-
madzenie Izraelskie stało.)
4. I rzekł: Błogosławiony PAn Bóg
Izraelski, który mówił usty swemi
do Dawida, oyca mego, i wypełnił
to skutecznie, mówiąc:
5. Ode dnia, któregom wywiodł
lud móy z ziemi Egipskiéy, nie
obrałem miasta ze wszystkich poko-
leń Izraelskich ku zbudowaniu domu,
gdzieby przebywało imię moie, anim
obrał męża, którýby był wodzem
nad ludem moim Izraelskim.
6. Alem obrał Ieruzalem, aby tam
przebywało imię moie; obrałem też
i Dawida, aby był nad ludem moim
Izraelskim.
7. Postanowił był Dawid, oyciec
móy, w sercu swém, zbudować *
dom imieniowi PANA, Boga Izrael-
skiego. *2Sam.7,2. 1Król.8, 17.
8. Ale rzekł PAN do Dawida, oyca
mego: Aczkolwiekieś był postanowił
w sercu swém, zbudować dom imie-
niowi memu, i dobrześ uczynił, żeś
to umyślił w sercu swém;
9. Wszakże ty nie będziesz budował
tego domu; ale syn twóy, który wy-
nidzie z biodr twych, ten zbuduie
dom imieniowi memu.
10. A tak utwirdził PAN słowo
swoie, które był powiedział; bom
ia powstał miasto Dawida, oyca me-
go, a usiadłem na stolicy Izraelskiéy,
iako był powiedział PAN, i zbudo-
wałem ten dom imieniowi PAna, Bo-
ga Izraelskiego.
11. Tamżem téż postawił skrzynię
onę, w któréy iest przymierze PAń-
skie, które uczynił z syny Izraelskimi.
12. Tedy stanął Salomon przed ołta-
rzem PAńskim, przed wszystkiém
zgromadzeniem Izraelskiém, i wycią-
gnął ręce swe.
13. Albowiem był uczynił Salomon
stolec miedziany, który postawił w
pośrzod sieni, na pięć łokci w dłuż,
a na pięć łokci w szerz, a na trzy ło-
kcie wzwyż; i wstąpił nań, a poklę-
knąwszy na kolana swoie przed wszy-
stkiém zgromadzeniem Izraelskiém,
wyciągnął ręce swe ku niebu,
14. I rzekł PAnie, Boże Izraelski!
niemasz tobie podobnego Boga na nie-
bie i na ziemi, który chowasz umo-
wę i miłosierdzie nad sługami twymi,
którzy chodzą przed tobą całém ser-
cem swém;
15. Któryś spełnił słudze twemu Da-
widowi, oycu memu, coś powie-
dział: i coś mówił usty twemi, toś
skutecznie wypełnił, iako się to dziś
pokazuie.
16. Przetoż teraz o PAnie, Boże
Izraelski! zpełń słudze twewu Dawi-
dowi, oycu memu, coś mu był po-
wiedział, mówiąc: Nie będzie *
odięty mąż z narodu twego przed
twarzą moią, aby nie miał siedzieć
na stolicy Izraelskiéy, ieźli tylko
przestrzegać będą synowie twoi drogi
swéy, chodząc w zakonie moim, ia-
koś ty chodził przed oblicznością
moią. *2Sam.7.12.16. Ps.132,12.
17. Przetoż teraz o PANIE, Boże
Izraelski! niech będzie utwirdzone
słowo twoie, któreś mówił do sługi
twego Dawida.
18. (Aczci wprawdzie, izali Bóg bę-
dzie mieszkał z człowiekiem na ziemi?
Oto, * niebiosa, i nieba niebios nie-
mogą cię ogarnąć, iakoż daleko
mniéy ten dom, którym zbudował?)
* Ioz. 2, 11. 1Król. 8, 27. Izai. 66, 1.
Ps. 139, 7. 8. 9. 10.
II. 19. A weyrzy na modlitwę sługi
twego, i na prożbę iego o PAnie,

Boże móy! wysłuchay wołanie i modlitwę, którą się modli sługa twóy przed tobą;

20. Aby były oczy twoie otworzone nad tém domem we dnie i w nocy, nad tém mieyscem, o którémeś powiedział, że tu przebywać będzie imię twoie; abyś wysłuchywał modlitwę, którą się będzie modlił sługa twóy na tém mieyscu.

21. Wysłuchayże tedy prożbę sługi twego, i ludu twego Izraelskiego, którąć się modlić będą na tém mieyscu; ty wysłuchay z mieysca mieszkania twego, z nieba, a wysłuchawszy bądź miłościw.

22. Gdyby człowiek zgrzeszył przeciwko bliźniemu swemu, a przywiodłby go do przysięgi, tak żeby przysięgać musiał, a przyszłaby przysięga ona przed ołtarz twóy w tym domu:

23. Ty wysłuchay z nieba, a rozeznay i rozsądź sługi twoie, potępiaiąc niezbożnego, a obracaiąc drogę iego na głowę iego, i usprawiedliwiaiąc sprawiedliwego, a oddawaiąc mu według sprawiedliwości iego.

24. Gdyby też był porażony lud twóy Izraelski od nieprzyiaciela, przeto iż zgrzeszyli przeciwko tobie, a nawróciliby się, wyznawaiąc imię twoie, i modląc się przepraszaliby cię w tym domu:

25. Ty wysłuchay z nieba, a odpuść grzéch ludowi twemu Izraelskiemu, a przywróć ie zasię do ziemi, którąś im dał i oycom ich.

26. Także gdyby zawarte było niebo, i nie byłoby deszczu, przeto że zgrzeszyli tobie, a modliliby się na tém mieyscu, wyznawaiąc imię twoie, i od grzechu swego odwróciliby się, gdybyś ie utrapił:

27. Ty wysłuchay z nieba, a odpuść grzéch sług twoich, i ludu twego Izraelskiego, nauczywszy ich drogi prawéy, po któréy chodzić maią, a day deszcz na ziemię twoię, którąś dał ludowi twemu w dziedzictwo.

28. Byłliby głód * na ziemi, byłliby mor, susza, i rdza, szarańcza i chrząszcze; ieźliby go ścisnął nieprzyiaciel iego w ziemi mieszkania iego, albo iakakolwiek plaga, albo iakakolwiek niemoc: *2Kron.20,9.

29. Wszelką modlitwę, i wszelką prożbę, którąby czynił ktorykolwiek człowiek, albo wszystek lud twóy Izraelski, poznawszy każdy z nich karanie swoie, i boleść swoię, i podniosłby ręce swe w tym domu:

30. Ty wysłuchay z nieba, z mieysca mieszkania twego, a odpuść i odday każdemu według wszystkich drog iego, które znasz w sercu iego, (bo ty, ty sam znasz serca synów ludzkich.)

31. Aby się ciebie bali, i chodzili drogami twemi po wszystkie dni, których żyć będą na ziemi, którąś dał oycom naszym.

32. Nad to i cudzoziemiec, który nie iest z ludu twego Izraelskiego, i ten przyydzieli z ziemi dalekiéy dla imienia twego wielkiego, i ręki twoiéy możnéy, i dla ramienia twego wyciągnionego; przyydąli a modlić się będą w tym domu:

33. Ty wysłuchay z nieba, z mieysca mieszkania twego, i uczyń to wszystko, o co zawoła do ciebie on cudzoziemiec, aby poznali wszyscy narodowie ziemscy imię twoie, i bali się ciebie, iako lud twóy Izraelski, i wiedzieli, że imię twoie wzywane iest nad domem tym, którym zbudował.

34. Gdyby wyszedł lud twóy na woynę przeciwko nieprzyiaciołom swoim, drogą, którąbyś ie posłał, i modliliby się, obróciwszy się ku temu miastu, któreś obrał, i ku domowi, którym zbudował imieniowi twemu:

35. Wysłuchayże z nieba modlitwy ich, i prożbę ich, a wykonay sąd ich.

36. Gdyby zgrzeszyli przeciwko tobie, (bo niemasz * człowieka, coby nie grzeszył) a rozgniéwawszy się na nie, podałbyś ie pod moc nieprzyiacielowi, któryby ie poimawszy zawiódł ie w niewolą do ziemi dalekiéy, albo bliskiéy; *1Król,8,46 Iob. 15, 15. Iakub. 3, 2. 1 Ian. 1, 8.

37. A upamiętaliby się w sercu swoiém w onéy ziemi, do któréy są zaprowadzeni w niewolą, a nawróciwszy się, modliliby się w ziemi niewoli swoiéy, mówiąc: Zgrzeszyli-

śmy,

śmy, źleśmy uczynili, i niepobożnieśmy się sprawowali;

38. A nawróciliby się do ciebie z całego serca swego, i z całéy duszy swéy w ziemi niewoli swoiéy, do któréy będąc poimani zaprowadzeni byli, a modliliby się, obróciwszy się ku ziemi swéy, którąś dał oycom ich, i ku miastu, któreś obrał, i ku domowi, którym zbudował imieniowi twemu:

39. Wysłuchayże z nieba, z mieysca mieszkania twego, modlitwę ich i prożbę ich, a wykonay sąd ich, i odpuść ludowi twemu, który tobie zgrzeszył.

40. A tak teraz o Boże! proszę, niech będą oczy twoie otworzone, i uszy twoie nakłonione ku modlitwie, uczynionéy na tém mieyscu.

41. Teraz tedy powstań o PANIE Boże! ku odpoczynieniu * twemu, ty i skrzynia mocy twoiéy; Kapłani twoi, o PANIE Boże! niech będą obleczeni zbawieniem, a święci twoi niechay się w dobrach raduią.

Ps. 132, 8.

42. O PANIE Boże! nie odwracay oblicza pomazańca twego; pamiętay na miłosierdzia obiecane Dawidowi, słudze twemu.

Rozdział VII.

I. Ogień z nieba spadł na ofiary, a chwała PAńska napełniła dom 1-4. II. Poświęcenie kościoła 5-11. III. PAN się okazał Salomonowi z obietnicami i z groźbami 11-22.

A gdy dokończył Salomon * modlitwy, tedy ogień zstąpił z nieba,
1 pożarł całopalenie, i inne ofiary, a chwała PAńska napełniła on dom.

* 1 Król. 8, 54. 2 Mach. 2, 10.

2. I nie mogli Kapłani wniść do domu PAńskiego, przeto że chwała PAńska napełniła dom PAński.

3. I wszyscy synowie Izraelscy, widząc gdy zstępował ogień, i chwała PAńska na dom, upadli twarzą swą na ziemię, na tło, a kłaniaiąc się chwalili PANA, że dobry, że na wieki miłosierdzie iego.

4. A Król i wszystek lud sprawowali ofiary przed PANEM.

II. 5. Tedy nabił Król Salomon na ofiary wołów dwadzieścia i dwa tysiące, a owiec sto i dwadzieścia tysięcy, gdy poświęcali dom Boży Król i wszystek lud.

6. Ale Kapłani stali w rzędziech swych; Lewitowie także z instrumentami muzyki PAńskiéy, które był sprawił Dawid Król ku chwaleniu PANA, (że na wieki miłosierdzie iego) pieśnią Dawidową, którą im podał. Inni też Kapłani trąbili przeciwko nim, a wszyscy Izraelczycy stali.

7. Nad to poświęcił Salomon pośrzodek sieni, która była przed domem PAńskim; bo tam ofiarował całopalenia, i tłustości spokoynych ofiar, przeto że na ołtarzu miedzianym, który był sprawił Salomon, nie mogły się zmieścić całopalenia, i ofiary śniedne i tłustości.

8. I obchodził Salomon onego czasu * święto uroczyste przez siedm dni i wszystek Izrael z nim, zgromadzenie bardzo wielkie, od weyścia do Emat aż do rzeki Egipskiéy. *1Król.8,65.

9. Potym uczynili dnia ósmego święto; albowiem poświęcenie ołtarza sprawowali przez siedm dni, i święto uroczyste obchodzili przez siedm dni.

10. A dnia dwudziestego i trzeciego miesiąca siodmego rozpuścił lud do przybytków swoich, weselący się i cieszący się w sercu swém z dobrodzieystwa, które uczynił PAN Dawidowi i Salomonowi i Izraelowi, ludowi swemu.

11. A tak * dokończył Salomon domu PAńskiego, i domu królewskiego, a wszystko, co był umyślił w sercu swém, uczynić w domu PAńskim i w domu swym, wykonał szczęśliwie. *1Król.9,1.

III. 12. Potym ukazał się PAN Salomonowi w nocy, i rzekł do niego: Wysłuchałem modlitwę twoię, i obrałem to mieysce sobie za dom do ofiary.

13. Ieźli zamknę niebo, żeby nie było deszczu; i ieźli rozkażę szarańczy, aby pożarła ziemię; ieźli też poślę powietrze na lud móy;

14. A ieźliby się upokorzył lud móy, nad którym wzywano imienia mego, a modliłby się, i szukałby twarzy moiéy, odwróciwszy się od drog swoich

złych: tedy JA wysłucham z nieba, i odpuszczę grzech ich, a uzdrowię ziemię ich.

15. Oczy też moie otworzone będą, a uszy moie nakłonione ku modlitwie uczynioney na tém mieyscu.

16. Bom teraz obrał * i poświęcił ten dom, aby tu przebywało imię moie aż na wieki; i będą tu oczy moie, i serce moie po wszystkie dni.

* 5Moy. 12, 5. Ps. 132, 13.

17. A ty będzieszli chodził przede mną, iako chodził Dawid, oyciec twóy, a będziesz się sprawował według wszystkiego, com ci przykazał, strzegąc ustaw moich i sądów moich:

18. Tedy utwirdzę stolicę * królestwa twego, iakom uczynił umowę z Dawidem, oycem twoim, mówiąc: Nie będzie ** odięty z narodu twego mąż panuiący nad Izraelem.

* 2 Sam. 7, 13. 1 Król. 6, 12. Ps. 89, 20.
** 2 Kron. 6, 16.

19. Ale ieżli się wy * odwrócicie, a opuścicie ustawy moie, i przykazania moie, którem wam podał, a odszedszy będziecie służyli bogom cudzym, i będziecie się im kłaniali:

* 3 Moy. 26, 14. 33. 5 Moy. 28, 15. 36. 37.

20. Tedy ie wykorzenię z ziemi moiéy, którąm im dał: a ten dom, którym poświęcił imieniowi memu, odrzucę od oblicza mego, i podam go na przypowieść, i na baśń między wszystkie narody.

21, Nad to i ten dom, który był sławny, każdemu mimo idącemu będzie na podziw, i rzecze: Przeczże tak uczynił PAN téy ziemi i temu domowi?

22. Tedy odpowiedzą: Przeto iż opuścili PAna Boga oyców swoich, który ie wywiodł z ziemi Egipskiéy, a chwycili się bogów cudzych, i kłaniali się im, i służyli im, dla tegoż przywiódł na nie to wszystko złe.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Miasteczka pobudowane od Salomona, 1-6. II. Hołdownicy iego, 7-10. III Przyczyna, dla któréy żonie swéy, córce Faraonowéy osobny dom zbudował, 11. 12. IV. Zwyczayne ofiary, i nabożeństwo iego, 13-16. V. Posyłanie okrętów do Ofir. 17. 18.

A po wyyściu * dwudziestu lat, których budował Salomon dom PAński i dom swóy, *2Król. 9, 10.

2. Pobudował też miasta, które był wrócił Hyram Salomonowi, a dał tam mieszkanie synom Izraelskim.

3. Potym ciągnął Salomon do Emat Soby, i wziął ią.

4. Pobudował też Tadmor na puszczy, i wszystkie miasta, w których miał składy, pobudował w Emat.

5. Nad to zbudował Betoron wyższe i Betoron niższe, miasta obronne w murzech z bramami i z zaworami;

6. Także Baalat, i wszystkie miasta, w których miał składy Salomon: i wszystkie miasta dla wozów, i miasta dla iezdnych, owa wszystko według upodobania swego, cokolwiek zamyślił budować w Ieruzalemie i na Libanie, i po wszystkiéy ziemi panowania swego.

II. 7. Wszystek też lud, który był pozostał z Hetteyczyków, i Amoreyczyków, i Ferezeyczyków, i Heweyczyków, i Iebuzeyczyków, którzy nie byli z Izraela;

8. Idący z synów ich, którzy byli zostali po nich w onéy ziemi, których byli nie wygubili synowie Izraelscy, poczynił Salomon hołdownikami aż do dnia tego.

9. Ale z synów Izraelskich, których nie poczynił Salomon niewolnikami do robót swoich, (bo oni byli mężowie waleczni, i przednieysi Hetmani iego, i przełożoni nad wozami iego i nad iezdnymi iego.)

10. Z tych było przednieyszych przełożonych, które miał Król Salomon, dwieście i pięćdziesiąt panuiących nad ludem.

III. 11. Lecz córkę Faraonowę przeniosł Salomon z miasta Dawidowego do domu, który iéy był zbudował; albowiem mówił: Nie będzie mieszkała żona moia w domu Dawida, Króla Izraelskiego, bo święty iest; przeto iż weszła do niego skrzynia PAńska.

12. Tedy Salomon ofiarował całopalenia PANU na ołtarzu PAńskim, który był zbudował przed przysionkiem;

IV. 13. Cokolwiek zwyczaynie na

każdy dzień ofiarować miano według rozkazania Moyżeszowego w sabbaty, na nowiu miesiąców, i w święta uroczyste. trzy kroć do roku, w święto przáśników, i w święto tygodniów, i w święto kuczek.

14. I postanowił według rozrządzenia Dawida, oyca swego, rozdziały Kapłanów w posługowaniu ich, i Lewity w powinnościach ich, aby chwalili Boga, i służyli przy Kapłaniech według zwyczaiu każdego dnia; odźwierne też w rzędziech ich przy każdéy bramie; albowiem tak było rozkazanie Dawida, męża Bożego.

15. I nie ustąpili od rozkazania królewskiego o Kapłaniech i o Lewitach około wszystkich rzeczy i około skarbów.

16. A tak dogotowano wszystkiego dzieła Salomonowego, od onego dnia, którego założony był dom PAński aż do wystawienia iego; i tak dokończony był dom PAński.

V. 17. Tedy iechał Salomon do Asyongaber i do Elot, * które iest nad brzegiem morskim w ziemi Edomskiéy, *1Król.9:26.

18. I posłał mu Hyram przez rękę sług swoich okręty i żeglarze świadome morza, którzy iechali z sługami Salomonowymi do Ofir, a wziąwszy ztamtąd cztery sta i pięćdziesiąt talentów złota przynieśli ie do * Króla Salomona. *1Król.9,28.

Rozdział IX.

I. Przyiazd Królowéy z Saby do Salomona, 1-8. II. dary ich wzaiemne, 9-12. III. dochody Salomonowe doroczne. 13-31.

Tedy Królowa * z Saby słysząc sławę Salomonowę, przyiechała do Ieruzalemu, aby doświadczała Salomona w gadkach, z wielkim bardzo pocztem, i z wielbłądami niosącymi rzeczy wonne, i złota bardzo wiele, i kamienia drogiego, a przyszedszy do Salomona, mówiła z nim o wszystkim, co miała w sercu swoiém.

* 1Król. 10, 1. Matt. 12, 42.

2. Ale iéy odpowiedział Salomon na wszystkie iéy słowa, a nie było nic skrytego przed Salomonem, na coby iéy nie odpowiedział.

3. Przetoż widząc Królowa z Saby mądrość Salomonowę, i dom który zbudował;

4. Także potrawy stołu iego, i siadania sług iego, i stawania służących mu, i szaty ich, i podczasze iego, i szaty ich, i wschody, po których wstępował do domu PAńskiego, zdumiewała się bardzo,

5. I rzekła do Króla: Prawdziwać to mowa, którąm słyszała w ziemi moiéy o sprawach twoich, i o mądrości twoiéy.

6. Alem nie wierzyła słowom ich, ażem przyiechawszy oglądała oczyma swemi; ale oto nie powiedziano mi i połowy o wielkiéy mądrości twoiéy; przeszedłeś sławę, o któréym słyszała.

7. Błogosławieni mężowie twoi i błogosławieni ci słudzy twoi, którzy stoią przed tobą zawsze, a słuchaią mądrości twoiéy.

8. Niechże będzie PAN Bóg twóy błogosławiony, który cię sobie upodobał, aby cię, posadził na stolicy swoiéy za Króla przed PANEM Bogiem twoim. Dla tego, iż umiłował Bóg twóy Izraela, aby go umocnił na wieki, przetoż postanowił cię nad nimi za Króla, abyś czynił sąd i sprawiedliwość.

II. 9. I dała Królowi sto i dwadzieścia talentów złota, i rzeczy wonnych bardzo wiele, i kamienia drogiego; a nie przyszło nigdy więcéy takich rzeczy wonnych, iakie dała Królowa z Saby Królowi Salomonowi.

10. Nad to i słudzy Hyramowi i słudzy Salomonowi, którzy * byli przywieźli złota z Ofir, przywieźli i drzewa Almugimowego, i kamienia drogiego. *1Król.10,12.

11. I poczynił Król z onego drzewa Almugimowego wschody do domu PAńskiego, i do domu królewskiego, i harfy, i lutnie śpiewakom; a nie widano przedtym nigdy takich rzeczy w ziemi Iudskiéy.

12. Król także Salomon dał Królowéy z Saby wszystko, czego chciała, i czego żądała, oprócz nagrody za to, co była przeniosła do Króla. Potym się wróciła, i odiechała do ziemi swéy, ona i słudzy iéy.

III. 13. A była waga tego złota, które przychodziło Salomonowi na każdy rok, sześć set i sześćdziesiąt i sześć talentów złota.

14. Oprócz tego, co kupcy i którzy handluią, * przynosili; także wszyscy Królowie Arabscy, i Książęta onéy ziemi przywozili złoto i śrebro Salomonowi.

15. Przetoż uczynił Król Salomon dwieście tarczy ze złota ciągnionego; sześć set syklów złota ciągnionego wychodziło na każdą tarczą.

16. Przytym trzy sta puklerzów ze złota ciągnionego, trzy sta syklów złotych wychodziło na każdy puklerz, które schował Król w domu lasu Libanowego.

17. Uczynił także Król stolicę wielką z kości słoniowéy, i powlokł ią szczerém złotem.

18. A sześć stopniów było u onéy stolicy, a podnożek był ze złota, trzymaiący się stolicy: poręcza téż były z obudwu stron, kędy siadano, a dwa lwy stali u poręcza.

19. Dwanaście téż lwów stało na sześci stopniach z obu stron; nie było nic takowego urobiono w żadném królestwie.

20. Nad to wszystkie naczynia, z których piiał Król Salomon, były złote, i wszystek sprzęt w domu lasu Libanowego ze złota szczerego, nic nie było ze śrebra: bo go nie miano w żadnéy cenie za dni Salomonowych.

21. Albowiem okręty królewskie chodziły na morze z sługami Hyramowymi; raz we trzy lata wracały się téż okręty z morza, przynosząc złoto, i śrebro, kości słoniowe, i koczkodany, i pawy.

22. A tak uwielbiony iest Król Salomon nad wszystkie Króle ziemskie, bogactwy i mądrością.

23. Przetoż wszyscy Królowie ziemscy pragnęli widzieć Salomona, aby słuchali mądrości iego, którą był dał Bóg w serce iego.

24. I przynosili mu każdy upominek swóy, naczynia śrebrne, i naczynia złote, szaty, zbroie, i rzeczy wonne, konie i muły, a to na każdy rok.

25. I miał Salomon cztery * tysiące staien koni i wozów, a dwanaście tysięcy iezdnych, które rozsadził po miastach wozów, i przy sobie w Ieruzalemie. *1Król.4,26. r.10,26. 2 Kron. 1, 14.

26. I panował nad wszystkimi * Królmi od rzeki aż do ziemi Filistyńskiéy, i aż do granicy Egipskiéy. * 1 Król. 4, 21.

27. A złożył Król śrebra w Ieruzalemie * iako kamienia, a cedrów złożył iako płonnych fig, których roście na polu bardzo wiele. *1Król.10,27. 2 Kron. 1, 15.

28. Przywodzono * téż konie Salomonowi z Egiptu i ze wszystkich innych ziem. *2Kron.1,16.

29. A ostatek spraw Salomonowych pierwszych i ostatnich zapisano w księgach Natana Proroka i w proroctwie Achyasza Sylonitczyka, i w widzeniach Iaddy Widzącego, który prorokował przeciw Ieroboamowi, synowi Nabatowemu.

30. I królował Salomon w Ieruzalemie nad wszystkim Izraelem czterdzieści lat.

31. Zasnął potym Salomon z oycy swymi, a pochowano go w mieście Dawida, oyca iego; a Roboam, syn iego, królował miasto niego.

Rozdział X.

I. Roboam został Królem w Sychem 1. II. Poddani proszą go o ulżenie ciężarów 2-11. III. Roboam surową im odpowiedź dał 12-15. IV. Dziesięcioro pokolenia oderwały się od niego, i Adorama, poborcę iego, ukamionowali. Roboam przed nimi uciekł 16-19.

Tedy iechał Roboam * do Sychem; bo w Sychem zebrał się był wszystek Izrael, aby go postanowili Królem. *1Król.12,1.

II. 2. A gdy to usłyszał Ieroboam, syn Nabatów, który był w Egipcie, gdzie był uciekł przed Królem Salomonem, wrócił się Ieroboam z Egiptu;

3. Bo posłali i wezwali go. Tedy przyszedł Ieroboam i wszystek Izrael, i rzekli do Roboama, mówiąc:

4. Oyciec twóy włożył na nas iarzmo ciężkie; ale ty teraz ulżyi nam niewoli srogiéy oyca twego, i iarzma cię-

cięszkiego, które włożył na nas, a będziemyć służyli.

5. Który im rzekł: Po trzech dniach wróćcie się do mnie. I odszedł lud.

6. Między tym wszedł Król Roboam w radę z starszymi, którzy stawali przed Salomonem, oycem iego, za żywota iego, mówiąc: Co wy radzicie? Iakąbym miał dać odpowiedź ludowi temu?

7. Którzy mu odpowiedzieli, mówiąc: Ieźli dziś powolny będziesz ludowi temu, a uczynisz im kwoli, i będziesz mówił do nich słowa łagodne, będą sługami twymi po wsystkie dni.

8. Ale on opuściwszy radę starszych, którą mu podali, wszedł w radę z młodzieńcami, którzy z nim wzrośli, i stawali przed nim.

9. I rzekł do nich: Coż wy radzicie, abyśmy odpowiedzieli ludowi temu, którzy rzekli do mnie, mówiąc: Ulżyi tego iarzma, które włożył oyciec twóy na nas?

10. Tedy mu odpowiedzieli oni młodzieńcy, którzy z nim wzrośli, mówiąc: Tak odpowiesz temu ludowi, którzy do ciebie rzekli, mówiąc: Oyciec twóy włożył na nas cięszkie iarzmo, ale ty ulżyi go nam. Tak rzeczesz do nich: Naymnieyszy palec móy mięższy iest niż biodra oyca mego.

11. Przetoż teraz, oyciec móy kładł na was iarzmo cięszkie, ale ia przydam do iarzma waszego; oyciec móy karał was biczykami, a ia was będę karał korbaczami.

III. 12. Przyszedł tedy Ieroboam i wszystek lud do Roboama dnia trzeciego, iako im był rozkazał Król, mówiąc: Wróćcie się do mnie dnia trzeciego.

13. I odpowiedział im Król surowie; bo opuścił Król Roboam radę starców.

14. A rzekł do nich według rady młodzieńców, mówiąc: Oyciec móy obciążył was iarzmem cięszkiém, ale a przydam do niego: oyciec móy karał was biczykami, ale ia was będę karał korbaczami.

15. I nie usłuchał Król ludu: (bo była przyczyna od Boga, aby dosyć uczynił PAN słowu swemu, które był powiedział przez Achyasza * Sylonitczyka do Ieroboama, syna Nabatowego.) *1Król.11,29.

IV. 16. Przetoż widząc wszystek Izrael, że ich Król nie usłuchał, odpowiedział lud Królowi, mówiąc; Coż mamy za dział w Dawidzie? a co za dziedzictwo w synu Isaiowym? Każdy idź do namiotów swych, o Izraelu! a ty Dawidzie! opatrz teraz dom swóy. I rozeszli się wszyscy Izraelczycy do namiotów swoich.

17. A tak tylko nad synami Izraelskimi, którzy mieszkali w miastach Iudskich, królował Roboam.

18. I posłał Król Roboam Adorama, który był Poborcą, i ukamionowali go synowie Izraelscy, że umarł; przetoż Król Roboam wsiadszy co rychléy na wóz, uciekł do Ieruzalemu.

19. A tak odstąpili Izraelczycy od domu Dawidowego aż do dnia tego.

Rozdział XI.

I, Roboam zahamowany od Boga, aby nie walczył przeciw Ieroboamowi 1-4. II. miasta swe opatrzył 5-12. III. Kapłani od Ieroboama wygnani, uciekaią do niego 13-17. IV. Zony i dzieci iego. 18-23.

Przyiechawszy tedy Roboam * do Ieruzalemu, zebrał dom Iudów i pokolenie Beniaminowe, sto i ośmdziesiąt tysięcy mężów przebranych do boiu, aby walczyli z Izraelem, a żeby przywrócone było królestwo do Roboama. *1Król.12,21.

2. I stało się słowo PAńskie do Semeiasza, męża Bożego, mówiąc:

3. Powiedz Roboamowi, synowi Salomonowemu, Królowi Iudskiemu, i wszystkiemu Izraelowi w Iudzie i w pokoleniu Beniaminowém, mówiąc:

4. Tak mówi PAN: Nie wychodźcie, ani walczcie z bracią waszą, wróćcie się każdy do domu swego; albowiem ode mnie stała się ta rzecz. I usłuchali słowa PAńskiego, i wrócili się, a nie ciągnęli przeciw Ieroboamowi.

II. 5. I mieszkał Roboam w Ieruzalemie, a pobudował miasta obronne w Iudzie.

6. I zbudował Betlehem, i Etam i Tekue;
7. I Betsur, i Soko i Adullam;
8. I Get, i Maresa, i Zyf;
9. I Adoraim, i Lachys, i Aseka;
10. I Sora, i Aialon, i Hebron, które były w Iudzie i w pokoleniu Beniaminowém miasta obronne.
11. A gdy zmocnił one twierdze, postanowił w nich Starosty, i wystawił szpichlerze dla zboża, i dla oliwy, i dla wina.
12. A w każdém mieście złożył tarcze i włocznie, a opatrzył ie bardzo mocno; a tak panował nad Iudą i Beniaminem.
III. 13. Kapłani też i Lewitowie, którzy byli we wszystkim Izraelu, zebrali się do niego ze wszystkich granic swoich.
14. Bo opuściwszy Lewitowie przedmieścia swoie, i osiadłości swoie, szli do Iudy i do Ieruzalemu; (gdyż ie był wyrzucił Ieroboam i synowie iego, aby nie odprawowali urzędu kapłańskiego PANU.
15. I postanowił sobie * Kapłany po wyżynach, i diabłom, i cielcom, których był naczynił.) *1Król.12,31.
16. A za nimi ze wszystkich pokoleń Izraelskich, którzy obrócili serca swe ku szukaniu PANA Boga Izraelskiego, przyszli do Ieruzalemu, aby ofiarowali PANU, Bogu oyców swoich.
17. A tak umocnili królestwo Iudskie, i utwirdzili Roboama, syna Salomonowego, przez trzy lata; albowiem chodzili drogą Dawida i Salomona przez one trzy lata.
IV. 18. Potym poiął sobie Roboam za żonę Mahalatę, córkę Ierymota, syna Dawidowego, i Abihailę, córkę Eliaba, syna Isaiego.
10. Która mu urodziła syny: Iehusa, i Semaryasza, i Zaama.
20. A po niéy poiął Maachę, córkę Absalomowę, która mu urodziła Abiasza, i Etaia, i Sysę, i Salomitę. *
21. I miłował Roboam Maachę, córkę Absalomowę, nad wszystkie żony swoie, i nad założnice swoie. Albowiem poiął był żon ośmnaście, a założnic sześćdziesiąt, i spłodził dwadzieścia i ośm synów i sześćdziesiąt córek.
22. I postanowił Roboam Abiasza, syna Maachy, za Książę, za Hetmana między bracią iego; albowiem zamyślał go uczynić Królem.
23. A rostropnie sobie postępuiąc, rozsadził wszystkie inne syny swe po wszystkich krainach Iudskich i Beniaminowych, po wszystkich miastach obronnych, i opatrzył ie dostatkiém żywności, i nadał im wiele żon.

ROZDZIAŁ XII.

I. Sesak, Król Egipski, do Iudskiéy ziemi wtargnął 1-8. II. kościół, i dom królewski złupił 9. III. Roboam pokorą swą onego ubłagał 10-16.

A gdy utwirdził królestwo swoie Roboam i zmocnił ie, opuścił zakon PAński, i wszystek Izrael z nim.
2. I stało się roku piątego królowania Roboamowego, że wyciągnął Sesak, Król Egipski, przeciw Ieruzalemowi (albowiem byli grzeszyli przeciw PANU.)
3. Z tysiącem i dwiema sty wozów, i z sześćdziesiąt tysięcy iezdnych, a nie było liczby ludu, który przyciągnął z nim z Egiptu, Lubimczyków, Suchymczyków, i Chusymczyków.
4. I pobrał miasta obronne, które były w Iudzie, i przyciągnął aż ku Ieruzalemowi.
5. Tedy Semeiasz Prorok przyszedł do Roboama i do Książąt Iudskich, którzy się byli zebrali do Ieruzalemu, uciekaiąc przed Sesakiem, i rzekł do nich: Tak mówi PAN: Wyście mię opuścili, dla tegom i IA was opuścił i podał w ręce Sesakowe.
6. I upokorzyły się Książęta Izraelskie, i Król, i mówili: Sprawiedliwy iest PAN.
7. A gdy uyrzał PAN, iż się upokorzyli, stało się słowo PAńskie do Semeiasza, mówiąc: Upokorzyli się, nie wytracę ich; ale im dam w krótce wybawienie, ani się wyleie zapalczywość moia przeciw Ieruzalemowi przez ręce Sesaka.
8. Wszakże będą mu za sługi, aby wiedzieli, co to iest, służyć mnie, albo służyć królestwom ziemskiém.
II. 9. A tak ciągnął Sesak, * Król Egipski, przeciw Ieruzalemowi, i pobrał skarby domu PAńskiego, i skarby

by domu królewskiego, wszystko to pobrał; wziął też tarcze złote, które był sprawił ** Salomon.

* 1 Król. 14, 26. ** 1 Król. 10, 16.

III. 10. I sprawił Król Roboam miasto nich tarcze miedziane, i poruczył ie przełożonym nad piechotą, którzy strzegli drzwi domu królewskiego.

11. A gdy wchadzał Król do domu PAńskiego, tedy przychodziła piechota, i brali ie; potym zasię odnosili ie do swoich komor.

12. A tak iż się upokorzył, odwrócił się od niego gniew PAński, i nie wytracił go do końca; albowiem ieszcze i w Iudzie * było nieco dobrego.

* 1 Król. 11, 13. 36.

13. Zmocnił się tedy Król Roboam * w Ieruzalemie i królował. A było czterzieści lat i ieden rok Roboamowi, gdy królować począł, a siedmnaście lat królował w Ieruzalemie, w mieście, które obrał PAN ze wszystkich pokoleń Izraelskich, aby tam przebywało imię iego. A imię matki iego było Naama Ammonitka.

* 1 Król. 14, 21.

14. Ten czynił złe; bo nie przygotował serca swego, aby szukał PANA.

15. Ale sprawy Roboamowe pierwsze i poślednie zapisane są w księgach Semeiasza Proroka, i Iaddy Widzącego, gdzie się opisuie porządek rodzaiów; także woyny między Roboamem i Ieroboamem po wszystkie dni.

16. I zasnął Roboam z oycy swymi, i pochowan iest w mieście Dawidowém, a królował Abiasz, syn iego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Abiasz, syn Roboamów, króluie 1. II. Woyna iego przeciw Ieroboamowi 2. 3. III. Strofowanie ludu Izraelskiego, i szczycenie się pomocą PAńską 4-12. IV. Izraelczyki poraził, i kilka miast ich pobrał 13-20. V. Żony i dzieci iego 21. 22.

Roku ośmnastego * Króla Ieroboama królował Abiasz nad Iudą.

* 1 Król. 15, 1.

II. 2. Trzy lata królował w Ieruzalemie, a imię matki iego było Michaia, córka Uryelowa z Gabaa. I była woyna * między Abiaszem i między Ieroboamem. * 1 Król. 15, 7.

3. Przetoż Abiasz uszykował woysko ludzi bardzo walecznych cztery kroć sto tysięcy mężów przebranych: Ieroboam także uszykował się przeciwko niemu, maiąc ośm kroć sto tysięcy mężów przebranych bardzo walecznych.

III, 4. Tedy stanął Abiasz na wierzchu góry Semeron, która była między górami Efraimskimi, i rzekł: Słuchaycie mię, Ieroboamie i wszystek Izraelu!

5. Izali wam nie należy wiedzieć, że PAN, Bóg Izraelski, dał królestwo Dawidowi nad Izraelem na wieki, onemu i synom iego przymierzem trwałém?

6. Lecz powstał Ieroboam, syn Nabatów, sługa Salomona, syna Dawidowego, i * stał się odpornym panu swemu. * 1 Król. 11, 26.

7. I zebrali się do niego mężowie lekkomyślni, a ludzie niepobożni, i zmocnili się przeciw Roboamowi, synowi Salomonowemu, a Roboam będąc dziecięciem, i serca lękliwego, nie mogł się im mężnie oprzeć:

8. Zaczym wy się teraz myślicie zmocnić przeciw królestwu PAńskiemu, które iest w rękach synów Dawidowych, a iest was kupa wielka, i macie z sobą cielce złote, których wam naczynił Ieroboam za bogi.

9. Izażeście nie zarzucili * Kapłanów PAńskich, synów Aaronowych i Lewitów, a poczyniliście sobie Kapłany, iako inni narodowie ziemscy? Ktokolwiek przychodzi, aby poświęcone były ręce iego z cielcem młodym i z siedmią baranów, stawa się Kapłanem tych, którzy nie są bogowie. * 1 Król. 12, 31. 2 Kron. 11, 14. 15.

10. Ale my iesteśmy PANA Boga naszego, i nie opuściliśmy go, a Kapłany, którzy służą PANU, są synowie Aaronowi, i Lewitowie, którzy pilnuią urzędu swego;

11. I ofiaruią PANU całopalenia na każdy zaranek, i na każdy wieczór, i kadzą rzeczami wonnemi, i pokładaią chleby na stole czystym; także świecznik złoty, i lampy iego sporządzaią, aby gorzały na każdy wieczór. A tak

A tak my strzeżemy rozkazania PANA Boga naszego, a wyście go opuścili.

12. Przetoż oto z nami iest na czele Bóg i Kapłani iego, i trąby głośne, aby brzmiały przeciwko wam. Synowie Izraelscy! nie walczcież z PANEM, Bogiem oyców waszych; bo się wam nie powiedzie.

IV. 13. Między tym obwiodł zasadzkę Ieroboam, aby na nie przypadli z tyłu; i byli iedni w oczy Iudzie, a drudzy na zasadzce z tyłu ich.

14. Tedy uyrzawszy synowie Iudscy, że na nie następowała bitwa z przodku i z tyłu, wołali do PANA, a Kapłani trąbili w trąby.

15. Uczynili też okrzyk mężowie Iuda. I stało się w onym okrzyku mężów Iudskich, że Bóg poraził Ieroboama, i wszystkiego Izraela przed Abiaszem i Iudą.

16. I uciekali synowie Izraelscy przed Iudą; ale ie podał Bóg w ręce ich.

17. I porazili ie Abiasz i lud iego porażką wielką, tak iż legło pobitych z Izraela pięć kroć sto tysięcy mężów na wybór.

18. Przetoż poniżeni są synowie Izraelscy na on czas; a zmocnili się synowie Iudscy, ponieważ spolegali na PAnu, Bogu oyców swych.

19. I gonił Abiasz Ieroboama, a odiął mu miasta Sethel i wsi iego, i Iesana i wsi iego, i Efron i wsi iego.

20. A nie mógł się więcey pokrzepić Ieroboam za dni Abiaszowych, i uderzył go PAN, że umarł.

V. 21. Ale Abiasz zmocnił się, i poiął sobie żon czternaście, i spłodził dwadzieścia i dwu synów, i szesnaście córek.

22. Ale inne sprawy Abiaszowe, i postępki iego, i słowa iego, zapisane są w Księgach Proroka Iaddy.

Rozdział XIV.

I. Aza bałwochwalstwo uprząta, miasta buduie, lud woienny zbiera 1-10. II. a Bogu się modląc zwycięstwo nad Etyopczyki otrzyma 11-15.

A gdy zasnął * Abiasz z oycy swymi, a pochowano go w mieście Dawidowém, tedy królował Aza, syn iego, miasto niego. Za dni iego była w pokoiu ziemia, przez dziesięć lat.

* 1 Król. 15, 8.

2. I czynił Aza co było dobrego, i przyiemnego w oczach PANA Boga swego;

3. Bo poburzył ołtarze * obce, i wyżyny, i podrzuzgotał bałwany ich, i wyrąbał gaie ich; *5M.7,5. r.12,5.

4. A przykazał Iudzie, aby szukali PANA, Boga oyców swych, i przestrzegali zakonu i przykazań iego.

5. Zniosł też ze wszystkich miast Iudskich wyżyny, i słoneczne bałwany, a było w pokoiu królestwo za czasu iego.

6. Nad to pobudował miasta obronne w Iudzie, przeto iż była w pokoiu ziemia, i nie powstała przeciwko niemu woyna za onych lat; bo mu dał PAN odpoczynienie.

7. I rzekł do Iudy: Pobudujmy te miasta, i otoczmy ie murem, i wieżami, bramami, i zaworami, póki ziemia iest w mocy naszéy; bośmy szukali PANA Boga naszego; szukaliśmy go, i sprawił nam odpoczynienie zewsząd. Przetoż budowali, a szczęściło się im.

8. I miał Aza woysko noszących tarcz i drzewce: Z Iudy trzy kroć sto tysięcy, a z Beniamina noszących puklerz i ciągnących łuk dwa kroć sto tysięcy i ośmdziesiąt tysięcy. Ci wszyscy byli bardzo mężni.

9. Tedy wyciągnął przeciw nim Zara * Etyopczyk, maiąc woyska dziesięć kroć sto tysięcy, a wozów trzysta, i przyciągnął aż do Maresy.

* 2 Kron, 16, 8.

10. Wyciągnął też i Aza przeciw niemu, i uszykowali woyska w dolinie Sefata u Maresy.

II. 11. Tedy zawołał Aza do PANA Boga swego i rzekł: O PANIE! * ty nie potrzebuiesz wielu, abyś ratował tego, który niema potęgi. Ratuyże nas o PANIE Boże nasz! gdyż na tobie spolegamy, a w imię twoie idziemy przeciwko temu mnóstwu. Tyś PAN Bóg ** nasz; niech nie ma góry nad tobą człowiek śmiertelny.

*1Sam.14,6. 5Moy.20,3. **Ps.9,20.

12. A tak poraził PAN Etyopczyki

przed

przed Azą i przed Iudą, tak iż uciekli
Etyopczycy.
13. A gonił ie Aza i lud, który był z
nim, aż do Gierary. I polegli Etyo-
pczycy, tak że nie mogli wskorać;
bo ztarci są przed obliczem PAńskiém
i przed woyskiem iego. I nabrali łu-
pów bardzo wiele.
14. Nad to poburzyli wszystkie mia-
sta około Gierary; albowiem przy-
padł strach PAński na nie, i zplun-
drowali one wszystkie miasta; bo w
nich była wielka korzyść.
15. Także i obory trzód poburzyli;
a zaiąwszy owiec i wielbłądów bar-
dzo wiele, wrócili się do Ieruzalemu.

Rozdział XV.

I. Azaryasz Prorok upomina Azę i lud, aby w naprawie chwały Bożéy nie ustawali 1-7. II. Którego oni usłuchawszy, przymierze z Bogiem odnawiaią 8-15. III. Pobożność Azy 16-19.

Tedy na Azaryasza, syna Odedowe-
go, przypadł duch Boży.
2. Który wyszedszy przeciw Azie
rzekł mu: Słuchaycie mię Aza i
wszystko pokolenie Iudowe i Benia-
minowe! PAN był z wami, póki ście
byli z nim, a ieżli go szukać będzie-
cie, znaydziecie go: ale ieżli go opu-
ścicie, opuści was.
3. Przez wiele dni był Izrael bez Bo-
ga prawdziwego, i bez Kapłana, nau-
czyciela, i bez zakonu;
4. Wszakże gdyby się byli nawró-
cili w utrapieniu swém do PANA,
Boga Izraelskiego, a szukali go, dał-
by się im był znaleść.
5. Ale teraźniéyszych czasów niebe-
spieczno wychodzić i wchodzić; bo
zamieszanie wielkie między wszystki-
mi obywatelami ziemi.
6. I depce naród po narodzie, a mia-
sto po mieście, przeto że ie Bóg
ztrwożył wszelakiém uciśnieniem.
7. Przetoż wy zmacniaycie się, a
niech nie słabieią ręce wasze; bo cze-
ka zapłata pracy waszéy.
II. 8. A gdy usłyszał Aza te słowa, i
proroctwo Obeda Proroka, zmocnił
się, i zniosł obrzydliwości ze wszy-
stkiéy ziemi Iudskiéy i Beniamiń-
skiéy, i z miast, które był pobrał na
górze Efraim, i odnowił ołtarz PAń-
ski, który był przed przysionkiem
PAńskim.
9. Potym zebrał wszystek lud z Iu-
dy i z Beniamina, i przychodnie, któ-
rzy u nich byli z Efraima, i z Mana-
sesa i z Symeona; bo ich było bardzo
wiele zbiegło z Izraela do niego, wi-
dząc, iż PAN Bóg iego z nim był.
10. I zgromadzili się do Ieruzalemu
miesiąca trzeciego roku piętnastego
królestwa Azy;
11. I sprawowali ofiary PANU dnia
onego z łupów, które byli przygnali,
wołów siedm set, a owiec siedm ty-
sięcy.
12. I uczynili umowę, aby szukali
PANA, Boga oyców swoich, ze
wszystkiego serca swego, i ze wszy-
stkiéy duszy swoiéy.
13. A ktobykolwiek nie szukał PA-
NA, Boga Izraelskiego, aby był za-
bity od naymnieyszego aż do naywię-
kszego, od męża aż do niewiasty.
14. I przysięgli PANU głosem wiel-
kim, i z krzykiem, i z trąbami i z
kornetami.
15. A weselił się wszystek lud Iud-
ski z onéy przysięgi: albowiem ze
wszystkiego serca swego przysięgali,
i ze wszystkiéy ochoty szukali go, i
dał się im znaleść, i dał im PAN od-
poczynienie zewszad,
III. 16. Nad to i Maachę, matkę swą,
Król Aza * z państwa złożył, przeto że
była uczyniła w gaiu bałwana brzyd-
kiego; i podciął Aza bałwana iéy, i
pokruszył go, a spalił u potoka ce-
dron. *1Król.15,13.
17. A choć wyżyny nie były zniesio-
ne z Izraela, przecię serce Azy było
doskonałe po wszystkie dni iego.
18. Wniosł też, co był poświęcił
oyciec iego, i co sam poświęcił, do do-
mu Bożego, śrebro i złoto i naczynia.
19. A nie było woyny aż do roku
trzydziestego i piątego królowania
Azy.

Rozdział XVI.

I. Aza boiąc się Króla Izraelskiego, proroka, gdy go strofował, wrzucił do więzienia 1-11. II. W chorobie swéy pomocy u lekarzów szukaiąc, nie ozdrowiał, alę umarł. 12-14.

Roku trzydziestego * i szostego kró-
lowania Azy, wyciągnął Baaza
Król

Król Izraelski, przeciwko Iudzie, i
zbudował Ramę, aby nie dopuścił
wychodzić i wchodzić nikomu do
Azy, Króla Iudskiego. *1Król.15,17.
2. Tedy wziąwszy Aza śrebro i złoto
z skarbów domu PAńskiego i domu
królewskiego, posłał ie do Benadada,
Króla Syryyskiego, który mieszkał
w Damaszku, mówiąc:
3. Przymierze iest między mną i
między tobą, i między oycem moim
i między oycem twoim; otoć posy-
łam śrebro i złoto. Idźże, a wzrusz
przymierze twoie z Baazą, Królem
Izraelskim, aby odciągnął ode mnie.
4. I usłuchał Benadad Króla Azy, a
posławszy Hetmany z woyski, które
miał, przeciwko miastom Izraelskim,
zburzył Hyon i Dan i Abelmaim, i
wszystkie miasta obronne Neftalim-
skie, w których były skarby.
5. To gdy usłyszał Baaza, przestał
budować Ramy, i zaniechał roboty
swéy.
6. Tedy Król Aza wziąwszy z sobą
wszystek lud Iudski, pobrali z Ramy
kamienie, i drzewo iego, z którego
budował Baaza, a zbudował z niego
Gaba i Masfa.
7. A onegoż czasu przyszedł Hanani
Widzący do Azy, Króla Iudskiego, i
mówił do niego: Iżeś spoległ na Kró-
lu Syryyskim, a nie spoległeś na PA-
NU Bogu twoim, dla tego uszło woy-
sko Króla Syryyskiego z ręki twoiéy.
8. Azaż Etyopczycy, i Lubimczy-
cy * nie mieli woysk bardzo wiel-
kich z wozami i z iezdnymi w mnó-
stwie bardzo wielkiém? a wżdy gdyś
spoległ na PANU, podał ie w rękę
twoię. *2Kron.14,9.
9. Albowiem oczy PAńskie * prze-
patruią wszystkę ziemię, aby doka-
zował mocy swéy przy tych, którzy
przy nim stoią sercem doskonałém.
Głupieś to uczynił; przetoż od tego
czasu powstaną ** przeciwko tobie
woyny. Iob.34,21. Przyp.5,21.r.15,3.
Ierem. 16, 17. r. 32, 19. Zach. 4, 10.
** 1Król. 15, 32.
10. Tedy Aza rozgniewawszy się na
Widzącego, podał go do więzienia;
bo się był nań o to rozgniewał i utra-
pił Aza niektóre z ludu onego czasu.
11. Ale inne sprawy Azy, pierwsze
i pośledniéysze, zapisane są w księ-
gach o królach Iudskich i Izraelskich.
II. 12. Potym rozniemógł się Aza ro-
ku trzydziestego i dziewiątego kró-
lowania swego na nogi swoie choro-
bą bardzo cięszką; a wszakże w onéy
chorobie swéy nie szukał PANA, ale
lekarzów.
13. A tak zasnął Aza z oycy swymi,
a umarł roku czterdziestego i pier-
wszego królowania swego.
14. I pochowano go w grobie iego,
który sobie był wykopał w mieście
Dawidowém; i położono go na łożu,
które był napełnił rzeczami wonne-
mi, i rozmaitemi maściami aptekar-
ską robotą przygotowanemi. I palili
mu zapał wonny bardzo wielki.

Rozdział XVII.

I. Iozafat mądry, bogoboyny i szczę-
śliwy Król, 1-5. II. postępuiąc w
naprawie chwały PAńskiéy, rozsyła
nauczyciele zakonu po królestwie
swoiém, za co mu Bóg błogosławi,
6-13. III. Woysko iego. 13-19.

Tedy królował Iozafat, syn iego,
miasto niego, a zmocnił się prze-
ciw Izraelowi. *1Król.15,24.
2. I osadził żołnierzem wszystkie
miasta Iudskie obronne; osadził téż
i ziemię Iudską, także miasta Efra-
imskie, które był pobrał Aza, oyciec
iego.
3. A był PAN z Iozafatem, przeto
iż chodził drogami pierwszemi Da-
wida, oyca swego, a nie szukał Baa-
lów;
4. Ale Boga oyca swego szukał, i
w przykazaniach iego chodził, a nie
według spraw ludu Izraelskiego.
5. I utwierdził PAN królestwo w rę-
ce iego; a dawał wszystek lud Iud-
ski dary Iozafatowi, tak iż miał
bogactwa, i sławę bardzo wielką.
II. 6. A nabywszy wielkiego serca na
drogach PAńskich, tym więcéy zno-
sił wyżyny i gaie bałwochwalskie z
ziemi Iudskiéy.
7. Potym roku trzeciego królowa-
nia swego posłał Książęta swoie Ben-
chayla, i Obadyasza, i Zacharyasza,

i Natanaela, i Micheasza, aby uczyli w mieściech Iudskich.

8. A przy nich Lewity Semeiasza, i Nataniasza, i Zabadyasza, i Asaela, i Semiramota, i Ionatana, i Adoniasza, i Tobiasza, i Tobadoniasza, Lewity, a z nimi Elisama, i Iorama, Kapłany;

9. Którzy uczyli w ludzie, maiąc z sobą księgi zakonu PAńskiego, i obchodzili wszystkie miasta Iudskie, i nauczali lud.

10. Przetoż przyszedł strach PAński na wszystkie królestwa ziemi, które były około Iudy, i nie śmieli walczyć przeciw Iozafatowi.

11. Nawet i Filistynowie przynosili Iozafatowi dary i dań pieniężną. Arabczycy też przygnali mu dobrego bydła, baranów siedm tysięcy i siedm set, kozłów także siędm tysięcy i siedm set.

12. Wzmagał się tedy Iozafat, i rosł nader bardzo, i pobudował w Iudzie zamki, i miasta dla składów.

III. 13. A pracy wiele podiął około miast Iudskich; męże też waleczne i potężne miał w Ieruzalemie.

14. A tać iest liczba ich według domów oyców ich: Z Iudy Książęta nad tysiącami: Książę Adna, a z nim bardzo dużych mężów trzy kroć sto tysięcy.

15. A po nim Książe Iohanan, a z nim dwa kroć sto tysięcy, i ośmdziesiąt tysięcy.

16. A po nim Amazyasz, syn Zychry, który się był dobrowolnie oddał PANU, a z nim dwa kroć sto tysięcy mężow dużych.

17. Przytym z synów Beniaminowych, mąż duży Eliada, a z nim ludu zbroynego z łukami i z tarczami dwa kroć sto tysięcy,

18. A po nim Iozabad, a z nim sto i ośmdziesiąt tysięcy gotowych do boiu.

19. Ci służyli Królowi, oprócz tych, którymi był Król osadził miasta obronne po wszystkiéy ziemi Iudskiéy.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Achab namawia z sobą Iozafata na woynę przeciw Syryyczykom, 1-11. II. którą gdy odradzał Micheasz, od Sedechyasza, fałszywego Proroka, policzkowany, i od Achaba do więzienia wsadzony był, 12-27. III. Achab w bitwie postrzelony, 28-34.

I miał Iozafat bogactw i sławy * bardzo wiele, a zpowinowacił się z Achabem. *1Król,22,2.

2. I przyiechał po kilku lat do Achaba do Samaryi; i nabił Achab owiec i wołów wiele dla niego, i dla ludu, który był z nim i namawiał go, aby ściągnął do Ramot Galaad.

3. I rzekł Achab, Król Izraelski, do Iozafata, Króla Iudskiego: Pociągniyże ze mną do Ramot Galaad? A on mu odpowiedział: Iako ia, tak i ty, a iako lud twóy, tak lud móy, i będziemy z tobą na woynie.

4. Nad to rzekł Iozafat do Króla Izraelskiego: Proszę, pytay się dziś słowa PAńskiego.

5. A tak zebrał Król Izraelski Proroków cztery sta mężów, i rzekł do nich; Mamże ciągnąć do Ramot Galaad na woynę, czyli zaniechać? A oni odpowiedzieli: Ciągni; bo ie da Bóg w ręce królewskie.

6. Ale Iozafat rzekł: Niemaszże tu ieszcze którego Proroka PAńskiego, żebyśmy się go pytali?

7. I rzekł Król Izraelski do Iozafata: Iest ieszcze mąż ieden, przez któregobyśmy się mogli radzić PAna, ale go ia nienawidzę; bo mi nie prorokuie nic dobrego, ale zawżdy złe; a tenci iest Micheasz, syn Iemlów i rzekł Iozafat: Niech tak nie mówi Król.

8. Tedy zawołał Król Izraelski niektórego Komornika, i rzekł: Przywiedź tu rychło Micheasza, syna Iemlowego.

9. Między tym Król Izraelski, i Iozafat, Król Iudski, siedzieli każdy z nich na stolicy swoiéy, ubrani w szaty królewskie, a siedzieli na placu u wrót bramy Samaryyskiéy, a wszyscy Prorocy prorokowali przed nimi.

10. A Sadechyasz, syn Chanaanów, sprawił sobie rogi żelazne, i rzekł

Tak mówi PAN: Tymi będziesz bodł Syryyczyki, aż ie wyniszczysz.
11. Toż wszyscy Prorocy prorokowali, mówiąc: Ciągni do Ramot Galaad, a będzieć się szczęściło; albowiem ie poda PAN w ręce królewskie.
II. 12. Tedy poseł, który chodził, aby przyzwał Micheasza, rzekł do niego, mówiąc: Oto, słowa Proroków iednemi usty dobrze tuszą Królowi? niechże będzie, proszę, słowo twoie iako iednego z nich, a mów dobre rzeczy.
13. I rzekł Micheasz: Zywie Pan, że co mi kolwiek rozkaże Bóg móy, to mówić będę.
14. A gdy przyszedł do Króla, rzekł Król do niego; Micheaszu! mamyż ciągnąć na woynę przeciw Ramot Galaad, czyli zaniechać? A on odpowiedział: Ciągnicie, a poszczęści się wam, i będą podani w ręce wasze.
15. I rzekł do niego: A wieleż cię razów mam przysięgą obowięzować, abyś mi nie mówił iedno prawdę w imieniu PAńskiém?
16. Przetoż rzekł: Widziałem wszystek lud Izraelski rozproszony po górach iako owce, które nie maią pasterza; bo PAN rzekł: Nie maią ci PAna; niech się wróci każdy do domu swego w pokoiu.
17. I rzekł Król Izraelski do Iozafata: Izażemci nie powiadał, że mi nic dobrego prorokować nie miał, ale złe?
18. Ale on rzekł: Słuchaycież tedy słowa PAńskiego: Widziałem PANA siedzącego na stolicy iego, i wszystko woysko niebieskie stoiące po prawicy iego i po lewicy iego.
19. I rzekł PAN: Kto zwiedzie Achaba, Króla Izraelskiego, aby szedł, a poległ w Ramot Galaad? A gdy mówił ieden tak, a drugi mówił inak,
20. Wstąpił duch, i stanął przed PANEM, i rzekł: Ia go zwiodę. A PAN mu rzekł: Przez coż?
21. I odpowiedział: Wynidę, a będę kłamliwym duchem w uściech wszystkich Proroków iego. I rzekł PAN; Zwiedziesz, i pewnie przemożesz; idźże, a uczyń tak.
22. Przetoż teraz, oto dał PAN ducha kłamliwego w usta tych Proroków twoich, gdyż PAN wyrzekł przeciwko tobie złe.
23. Tedy przystąpiwszy Sedechiasz, syn Chanaanów, uderzył Micheasza w policzek, mówiąc: A któráż drogą odszedł duch PAński ode mnie, aby mówił z tobą?
24. I odpowiedział Micheasz: Oto, ty uyrzysz dnia onego, kędy wnidziesz do nayskrytszéy komory, abyś się skrył.
25. I rzekł Król Izraelski: Weźmicie Micheasza, odwiedźcie go do Amona, Starosty mieyskiego, i do Ioaza, syna królewskiego,
26. I rzeczecie im: Tak mówi Król: Wsadźcie tego do więzienia, a dawaycie mu ieść chléb utrapienia, i wodę ucisku, aż się wrócę w pokoiu.
27. Ale odpowiedział Micheasz: Ieźliże się wrócisz w pokoiu, tedy nie mówił PAN przez mię. Nad to rzekł: Słuchaycież wszyscy ludzie.
III. 28. A tak ciągnął Król Izraelski, i Iozafat, Król Iudski, do Ramot Galaad.
29. I rzekł Król Izraelski do Iozafata; Odmienię się, a póydę do bitwy; ale ty ubierzesz się w szaty swe. I odmienił się Król Izraelski, a szli do bitwy.
30. A Król Syryyski rozkazał był Hetmanom, którzy byli nad wozami iego, mówiąc: Nie potykaycie się ani z małym ani z wielkim, tylko z samym Królem Izraelskim.
31. A gdy uyrzeli Iozafata Hetmani, co byli nad wozami, rzekli: Król Izraelski iest. I obrócili się przeciw niemu, aby się z nim potykali; ale zawołał Iozafat, a PAN go ratował; i odwrócił ie Bóg od niego.
32. Bo obaczywszy Hetmani, co byli nad wozami, że nie ten był Król Izraelski, odwrócili się od niego.
33. Lecz niektóry mąż strzelił na niepewną z łuku, i postrzelił Króla Izraelskiego między nity i między pancerz, który rzekł woźnicy swemu: Nawróć, a wywieź mię z woyska; bom iest raniony.

34. I wzmogła się bitwa dnia onego, a Król Izraelski stał na wozie przeciw Syryyczykom aż do wieczora, i umarł, gdy zachodziło słońce.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Iozafat od proroka PAńskiego strofowany, iż niezbożnemu Achabowi na woynie był pomocny, lud do prawdziwéy chwały Bożéy nawraca. 1-4. II. Sędzie w ziemi, także rayce kościelne stanowi, i do powinności ich upomina, 5-11

A gdy się wracał Iozafat, Król Iudski, do domu swego w pokoiu, do Ieruzalemu.

2. Wyszedł przeciwko niemu Iehu, syn Hananiego, Widzący, i rzekł do Króla Iozafata: Izaliś niezbożnemu * miał pomagać, a tych, którzy nienawidzą PAna, miłować? Przetoż nad tobą iest gniew PAński.

* 1Król. 16, 1.

3. Wszakże znalazły się sprawy dobre w tobie, przeto żeś powycinał * gaie święcone z ziemi, a zgotowałeś serce swe, abyś szukał Boga.

* 2 Kron. 17, 3. 4. 5. 6.

4. A pomieszkawszy Iozafat w Ieruzalemie wyiechał zaś, i obiechał lud od Beersaby aż do góry Efraimskiéy, i nawrócił ie do Pana, Boga oyców swoich.

II. 5. I postanowił Sędzie w ziemi po wszystkich miastach Iudskich obronnych w każdém mieście.

6. Tedy rzekł do Sędziów, Bacznież, co czynicie; bo nie ludzki sąd odprawuiecie, ale PAński, który iest z wami przy sprawie sądowéy.

7. A przetoż niechay będzie boiaźń PAńska z wami; przestrzegaycież tego, a tak się sprawuycie; bo niemasz * u PANA Boga naszego nieprawości, i niema względu na osoby, ** ani przyimuie darów. *5Moy.32,4. Rzym.9,14. **5Moy.10,17. Iob.34,19. Dzie.10,34. Rzym.2,11. Galat.2,6. Efez.6,9. Kolos.3,25. 1Piotr.1,17.

8. Także i w Ieruzalemie postanowił Iozafat niektóre z Lewitów, i z Kapłanów, i z przednieyszych domów oycowskich w Izraelu dla sądu PAńskiego, i dla sporów tych, którzy się udawali do Ieruzalemu.

9. I przykazał im, mówiąc: Tak czyńcie w boiaźni PAńskiéy wiernie, i sercem doskonałém.

10. A przy wszystkich sporach, któreby przyszły przed was od braci waszych, którzy mieszkaią w mieściech swych, między krwią a krwią, między zakonem a przykazaniem, ustawami i sądami, napominaycie ie, aby nie grzeszyli przeciwko PANU, aby nie przyszedł gniew na was, i na bracią waszę. Tak czyńcie, a nie zgrzeszycie.

11. A oto, Amaryasz, Kapłan naywyższy, będzie między wami we wszystkich sprawach PAńskich a Zabadyasz, syn Ismaelów, Książę w domu Iudskim we wszystkich sprawach królewskich; także Lewitowie będą rządcami między wami. Zmacniaycież się, a tak czyńcie, a PAN będzie z dobrym.

ROZDZIAŁ XX.

I. Iozafat przeciw Moabczykom i Ammonitom o pomoc Boga prosi 1-13. II. Iehazyel go o wybawieniu prętkiém upewnia 14-19. III Iozafat nieprzyiacioły poraził 20-23 IV. a korzyść odniozszy PANA za to chwalił 24-30. V. Królowanie iego 31-34. VI. Żeglowanie iego z Ochozyaszem 35-37.

I stało się potym, że przyciągnęli synowie Moabowi, i synowie Ammonowi, a z nimi niektórzy mieszkaiący za Ammonitami, przeciwko Iozafatowi na woynę.

2. I przyszło, a opowiedziano Iozafatowi, mówiąc: Przyciągnęło przeciwko tobie woysko wielkie z zamorza z Syryi, a oto są w Chasesontamar, które iest Engaddy.

3. I uląkł się, a obrócił Iozafat twarz swoię, aby szukał PANA, i zapowiedział post wszystkiemu ludowi Iudskiemu.

4. Tedy się zgromadził lud Iudski, aby szukali PANA; także ze wszystkich miast Iudskich zeszli się szukać PANA.

5. A tak stanał Iozafat w zgromadzeniu Iudskim i Ieruzalemskim w domu PAńskim przed sienią nową,

6. I rzekł: PANIE, Boże oyców naszych! Izaliś nie ty sam Bogiem na nie-

niebie? a nie ty panuiesz nad wszystkiemi królestwy narodów? azaż nie w ręku twoich iest moc i siła? a niemasz, ktoby się mogł ostać przed tobą.
7. Izaliś nie ty, Boże nasz! * wypędził obywatele téy ziemi przed twarzą ludu twego Izraelskiego, i podałeś ią nasieniu Abrahama przyiaciela twego na wieki? *Ioz,23,5. Ps.80,9.
8. I mieszkali w niéy, i zbudowali tobie w niéy świątnicę dla imienia twego, mówiąc:
9. Ieżliby na nas przyszło * złe, miecz pomsty, albo powietrze, albo głód, a staniemy przed tym domem, i przed obliczem twoiém, gdyż imię twoie iest w domu tym, a zawołamy do ciebie w uciskach naszych, tedy wysłuchasz i wybawisz. *1Król.8,37. *2 Kron. 6, 28.
10. Teraz tedy, oto synowie Ammonowi, i Moabowi, i góra Seyr, przez któreś ty nie dopuścił * przeyść Izraelowi, gdy szli z ziemi Egipskiéy, ale ie minęli, a nie wytracili ich. *5 Moy. 2, 4. r. 9, 19.
11. Oto teraz nam oni oddawaią, gdyż przyszli, aby nas wyrzucili z dziedzictwa twego, któreś nam dał prawem dziedzicznem.
12. O Boże nasz! izali ich nie będziesz sądził? W naści zaiste niemasz żadnéy mocy przeciw mnóstwu tak wielkiemu, które przyszło na nas, i nie wiemy, co czynić mamy, tylko ku tobie obracamy oczy nasze.
13. Wszystek téż lud Iudski stał przed PANEM, i dziatki ich, żony ich, i synowie ich.
II. 14. Ale Iehazyel, syn Zacharyasza, syna Benaiaszowego, syna Iehyelowego, syna Mataniaszowego, Lewita z synów Asafowych, na którego przyszedł duch PAński w pośrzod onego zgromadzenia,
15. Rzekł: Słuchaycie wszyscy z Iudy, i obywatele Ieruzalemscy, i ty Królu Iozafacie! Tak wam powiada PAN: Nie boycie się wy, ani się lękaycie * tego mnóstwa tak wielkiego; nie wasza iest walka, ale Boża. *2 Moy. 14. 13.
16. Iutro się ruszcie przeciwko nim; oto, oni póydą stroną góry Sys, i znaydziecie ie na końcu potoka przeciw puszczy Ieruel.
17. Nie wy się potykać będziecie w téy bitwie; stawcie się, i stoycie, a oglądaycie wybawienie PAńskie nad wami, o Iudo, i Ieruzalemie! Nie boycież się, ani się lękaycie; iutro wynidziecie przeciwko nim, a PAN będzie z wami.
18. I pokłonił się Iozafat twarzą ku ziemi, a wszystek lud Iudski, i obywatele Ieruzalemscy padli przed obliczem PAńskiém, kłaniaiąc się PANU.
19. Wstali téż Lewitowie z synów Kaatowych, i z synów Korego, i chwalili PANA, Boga Izraelskiego, głosem wielkim i wyniosłym.
III. 20. Potym wstawszy rano ciągnęli na puszczą Tekua; a gdy wychodzili, stanął Iozafat, i rzekł: Słuchaycie mię Iudo, i obywatele Ieruzalemscy! Wierzcie PANU Bogu waszemu, a będziecie bespieczni; wierzcież Prorokom iego, a będzie się wam szczęściło. *2Moy.14,31.
21. A wszedszy w radę z ludem postanowił śpiewaki PANU, którzyby go chwalili w ozdobie świętobliwości, idąc przed uszykowanymi do bitwy, i mówiąc; Wysławiaycie * PANA; albowiem na wieki miłosierdzie iego. *Ps.136,1.
22. A w ten czas, gdy oni zaczęli śpiewanie i chwały, obrócił PAN zasadzkę na syny Ammonowe i Moabowe, i na obywatele góry Seyr, która była przyszła przeciw Iudzie, i bili się sami.
23. Bo powstali synowie Ammonowi i Moabowi przeciwko obywatelom góry Seyr, aby ie pobili i wygładzili. A gdy iuż do końca porazili one, co mieszkali w Seyr, obórzył się ieden przeciw drugiemu, aż się spolnie wybili.
IV. 24. A w tym lud Iudski przyszedł do Masfa, blisko puszczy; i poyrzawszy na ono mnóstwo widzieli, a ono trupy leżały po ziemi, tak iż nikt nie uszedł.
25. Przetoż przyszedł Iozafat i lud iego, aby rozchwycili łupy ich; i znaleźli przy nich bardzo wiele bogactw i na trupach klenotów kosztownych, których rozchwycili między

się tak wiele, że ich zanieść nie mogli przez trzy dni brali one łupy, albowiem ich było bardzo wiele.
26. Potym dnia czwartego zebrali się w dolinie Beracha, bo iż tam błogosławili PANA; przetoż nazwali imię mieysca onego doliną Beracha aż do dzisieyszego dnia.
27. Zatym obrócili się wszyscy mężowie Iudscy i Ieruzalemscy, i Iozafat przed nimi, aby się wrócili do Ieruzalemu z radością; albowiem ucieszył ie był PAN nad nieprzyiacioły ich.
28. I wiechali do Ieruzalemu z harfami, i z cytrami, i z trąbami, do domu PAńskiego.
29. Tedy przypadł strach * Boży na wszystkie królestwa ziemi, gdy usłyszeli: iż PAN walczył przeciw nieprzyiaciołom ludu Izraelskiego.
* 1Moy. 35, 5.
30. A tak uspokoiło się królestwo Iozafatowe, bo mu dał odpoczynienie Bóg iego zewsząd.
V. 31. I królował Iozafat nad Iudą, a miał trzydzieści * i pięc lat, gdy królować począł, a dwadzieścia i pięć lat królował w Ieruzalemie; a imię matki iego było Azuba, córka Salaiowa. *1Król.22,41.42.
32. A chodził drogą oyca swego Azy, i nie uchylał się od niéy, czyniąc co było dobrego w oczach PAńskich.
33. Wszakże wyżyny nie były zniesione; bo ieszcze lud nie zgotował był serca swego ku Bogu oyców swoich.
34. A ostatek spraw Iozafatowych pierwszych i poślednich iest zapisany w księgach Iehu, syna Hananiego, któremu było rozkazano, aby to włożył w księgi Królów Izraelskich.
V. 35. Potym ztowarzyszył się Iozafat, Król Iudski, z Ochozyaszem, Królem Izraelskim, którego sprawy były bardzo niepobożne.
36. A ztowarzyszył się z nim na to, aby nabudowali okrętów, któreby chodziły do Tarsys; i budowali one okręty w Asyongaber.
37. Przetoż prorokował Eliezer, syn Dodawahów z Maresy przeciw Iozafatowi, mówiąc: Iżeś się ztowarzyszył z Ochozyaszem rozerwał PAN sprawy twoie, i porozbiiały się okręty, i nie mogły iść do Tarsys.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Ioram, syn Iozafatów, Królem zostawszy bracią pomordował 1-7. II. Odstąpienie Edomczyków, i miasta Lobny 8-11. III. Eliasz ostrze do Iorama pisał 12-15 IV. Filistyni i Arabczycy dom iego złupiudrowali, a syny i żony iego pobrali, oprócz Ioachaza 16-17. V. On też sam mizernie umarł 18-20.

Potym zasnął Iozafat * z oycy swymi, i pochowany iest z oycy swymi w mieście Dawidowém, a królował Ioram, syn iego, miasto niego.
* 1 Król. 22, 51. 2 Król. 8, 16.
2. Który miał bracią syny Iozafatowe; Azaryasza, i Iehyela, i Zacharyasza, i Azaryasza, i Michaela, i Sefatyasza; wszyscy ci byli synowie Iozafata, Króla Izraelskiego.
3. Którym był dał oyciec ich upominków wiele, śrebra i złota, i rzeczy kosztownych z miasty obronnemi w Iudzie; ale królestwo oddał Ioramowi, ponieważ on był pierworodnym.
4. Nastąpił tedy Ioram na królestwo óyca swego, a zmocniwszy się pozabiiał wszystkę bracią swoię mieczem, także i niektóre z przednieyszych w Izraelu.
5. Trzydzieści i dwa lata miał Ioram, gdy począł królować, a ośm lat królował w Ieruzalemie.
6. I chodził * drogami Królów Izraelskich, iako czynił dom Achabów, bo córka Achabowa była żona iego; i czynił złe przed oczyma PAńskiemi.
* 2 Król. 8, 18.
7. Ale nie chciał PAN wytracić domu Dawidowego dla * przymierza, które był uczynił z Dawidem, a iż był przyrzekł, dać mu pochodnią i synom iego po wszystkie dni.
2Sam.7,12.13. 1Król.11,36. Ps.132,17.
II. 8. Za iego dni odstąpili Edomczycy, aby nie byli poddanymi Iudzie, a postanowili nad sobą Króla.
9. Przetoż się ruszył Ioram z Hetmany swymi, i ze wszystkiemi wozami swemi, a wstawszy w nocy poraził Edomczyki, którzy go byli obtoczyli, i Hetmany wosów iego.

10. Ale przecię odstąpili Edomczycy, aby nie byli pod mocą Iudy, aż do dnia tego; odstąpiła téż i Lebna tegoż czasu, aby nie była pod mocą iego, przeto iż był Ioram opuścił PANA, Boga oyców swoich.

11. Nad to nabudował wyżyn po górach Iudskich, i przywiodł w cudzołostwo obywatele Ieruzalemskie, i przymuszał iako i Iudę,

III. 12. Tedy przyszło do niego pisanie od Eliasza Proroka w ten sposób: Tak mówi PAN, Bóg Dawida oyca twego: Przeto iżeś nie chodził drogami Iozafata, oyca twego, i drogami Azy, Króla Iudskiego;

13. Aleś chodził drogą Królów Izraelskich, a przywiodłeś w cudzołostwo Iudę, i obywatele Ieruzalemskie, tak iako cudzołożył dom Achabów: nad to i bracią twoię, dom oyca twego, lepsze nad cię, pomordowałeś;

14. Otoż PAN uderzy plagą wielką lud twóy, i syny twoie, i żony twoie, i wszystkę maiętność twoię;

15. Na cię téż przyydą niemocy wielkie, boleść wnętrza twego, aż wypłyną trzewa twoie dla boleści dzień ode dnia cięższéy.

IV. 16. A tak pobudził PAN przeciwko Ioramowi ducha Filistyńczyków, i Arabczyków, którzy byli pogranicznі Etyopczykom;

17. Którzy wtargnąwszy do ziemi Iudskiéy, splundrowali ią i pobrali wszystkę maiętność, która się znalazła w domu królewskim; do tego i syny iego, i żony iego, tak iż mu nie został syn, iedno Ioachaz, naymłodszy z synów iego.

V. 18. A nad to wszystko zaraził go PAN na wnętrzu iego niemocą nieuleczoną.

19. A gdy dzień po dniu następował, a czas dwu lat wychodził, a wypłynęły wnętrzności iego z boleścią, i umarł w niemocach cięszkich; a nie uczynił mu lud iego przy pogrzebie zapału, iako czyniwali zapał oycom iego.

20. Trzydzieści i dwa lata miał, gdy królować począł, a ośm lat królował w Ieruzalemie, a zszedł tak, iż go nikt nie żałował; i pogrzebiony iest w mieście Dawidowém, wszakże nie w grobiech królewskich.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Ochozyasz króluie, 1-5. II. a gdy nawiedza Iorama chorego, zabity iest od Iehu, i z synami braci swych 6-9. III. Atalia pobiła syny królewskie, oprócz iednego Ioaza. 10-12.

Tedy postanowili Królem obywatele * Ieruzalemscy Ochozyasza, syna iego naymłodszego, miasto niego; bo wszystkie starsze pobiła była kupa swawolna, która była przyszła z ** Arabczykami do obozu; a tak królował Ochozyasz, syn Iorama, Króla Iudskiego. *2Król.8,24.
** 1 Kron. 21, 16. 17.

2. Czterdzieści i dwa lata było Ochozyaszowi, gdy począł królować, a ieden rok królował w Ieruzalemie; a imię mątki iego było Atalia, córka Amrego.

3. Ten téż chodził drogami domu Achabowego; bo matka iego radziła mu, aby się niepobożnie sprawował.

4. Przetoż czynił złe przed oczyma PAńskiemi, iako dom Achabów; te bowiem miał za rayce swoie po śmierci oyca swego na zginienie swoie.

5. Bo według rady ich chodził, i iechał z Ioramem, synem Achabowym, Królem Izraelskim, na woynę przeciw Hazaelowi, Królowi Syryyskiemu do Ramot Galaadskiego, kędy zranili Syryyczycy Iorama.

II. 6. A gdy się wrócił, aby się leczył w Iezreelu, (albowiem miał rany, które mu zadano w Ramie, gdy się potykał z Hazaelem, Królem Syryyskim.) tedy Azaryasz, * syn Iorama, Króla Iudskiego, przyiechał do Iezreela, nawiedzać niemocnego Iorama, syna Achabowego; bo był chory.
* 2 Król. 8, 29.

7. A było to od Boga na upadek * Ochozyaszowi, że przyiechał do Iorama. Albowiem przyiechawszy wyiechał z Ioramem przeciw Iehu, synowi Namsy, którego był pomazał PAN, aby wytracił dom Achabów.
* 2 Król. 9, 21.

8. A gdy sąd wykonywał Iehu nad domem Achabowym, znalazł niektó-

re Książęta Iudskie, i syny braci Ochozyaszowych, którzy służyli Ochozyaszowi, i pobił ie.
9. Potym szukał Ochozyasza, i poimali go, gdy się krył w Samaryi a przywiodszy go do Iehu, zabili go, i pogrzebli go, bo mówili: Synci to iest Iozafata, który szukał PANA całém sercem swoiém. A tak nie było nikogo w domu Ochozyaszowym, któryby mogł otrzymać królestwo.
III. 10. Przetoż Atalia, * matka Ochozyaszowa, widząc, że umarł syn iéy, wstawszy wytraciła wszystko nasienie królewskie z domu Iuda.

* 2 Król. 11, 1.

11. Ale Iosabet, córka królewska, wzięła Ioaza, syna Ochozyaszowego, i wykradła go z pośrzod synów królewskich, których zabiiano, i zchowała go i mamkę iego do gmachu, gdzie były łoża. I skryła go Iosabet, córka Króla Iorama, żona Ioiady Kapłana, (bo ona była siostrą Ochozyaszową) przed Atalią, aby go nie zabiła.
12. I był z nimi w domu Bożym, będąc skrytym przez sześć lat, których Atalia królowała nad tą ziemią.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Ioiada Kapłan Ioaza Królem czyni 1-11. II. Atalia zabita, 12-15. III. a Ioiada przymierze między Bogiem, między Królem. i między ludem odnawia 17-21.

A siodmego roku * zmocniwszy się Ioiada, zaciągnął Rotmistrze Azaryasza, syna Ierohamowego, i Ismaela, syna Iohananowego, i Azaryasza, syna Obedowego, i Maasaiasza, syna Adaiaszowego, i Elisafata, syna Zychry, z sobą w przymierze.

* 2 Król. 11, 4.

2. Którzy obchodząc Iudską ziemię zebrali Lewity ze wszystkich miast Iudskich, i przednieysze z domów oycowskich w Izraelu, a przyszli do Ieruzalemu.
3. I uczyniło wszystko zgromadzenie przymierze w domu Bożym z Królem; bo im był rzekł Ioiada: Oto syn królewski będzie królował, iako powiedział * PAN o synach Dawidowych.

* 2 Sam. 7, 13. 2 Kron. 21, 7.

4. Toć iest co uczynicie: Trzecia część z was, którzy przychodzicie w sabbat z Kapłanów i z Lewitów, będziecie odźwiernymi w bramach.
5. A trzecia część będzie w domu królewskim, a trzecia część w bramie fundamentu; ale wszystek lud zostanie w sieniach domu PAńskiego.
6. A niechay nikt nie wchodzi w dom PAński, tylko Kapłani, a usługuiący Lewitowie; ci niechay wchodzą, albowiem są poświęceni; ale wszystek inny lud niech trzyma straż PAńską.
7. I obstąpią Lewitowie Króla zewsząd maiąc każdy broń swą w ręce swéy; a ktobykolwiek wszedł w dom, niech będzie zabity; a bądźcie przy Królu, gdy będzie wchodził, i gdy będzie wychodził.
8. I uczynili Lewitowie, i wszystek lud Iudski według wszystkiego, co był rozkazał Ioiada Kapłan; i wziął każdy męże swe, którzy przychodzili w sabbat, i którzy odchodzili w sabbat, bo był nie rozpuścił Ioiada Kapłan pocztów ich.
9. I rozdał Ioiada Kapłan Rotmistrzom włocznie, i tarcze, i puklerze, które były Króla Dawida, które były w domu Bożym.
10. Postawił też wszystek lud; a każdy miał broń w ręce swéy, od prawéy strony domu, aż do lewéy strony domu przeciwko ołtarzowi, i domowi, około Króla zewsząd.
11. Zatym wywiedli syna królewskiego, i włożyli nań koronę i świadectwo, * a postanowili go Królem; i pomazali go Ioiada i synowie iego, i mówili: Niech żyie Król!

* 5 Moy. 17, 18.

II. 12. W tym usłyszawszy Atalia krzyk zbiegaiącego się ludu, i chwalącego Króla, weszła do ludu do domu PAńskiego.
13. A gdy uyrzała, że Król stał na maiestacie swoim w weyściu, i Książęta i trąby około Króla, i wszystek lud onéy ziemi weselący się, i trąbiący w trąby, i śpiewaki z instrumentami muzyckimi, i tych, którzy zaczynali śpiewanie, tedy rozdarła Atalia szaty swoie, mówiąc zprzysiężenie! zprzysiężenie!
14. Przetoż rozkazał wynidź Ioiada Kapłan Rotmistrzom i Hetmanom woy-

woyska, i rzekł do nich: Wywiedźcie ią z zagrodzenia kościoła, a ktoby za nią szedł, niech będzie zabity mieczem; bo był Kapłan rzekł: Nie zabiiaycie iéy w domu PAńskim.

15. I uczynili iéy plac. A gdy przyszła ku weyściu bramy, którą wodzono konie do domu królewskiego, tamże ią zabili.

III. 16. Tedy uczynił Ioiada przymierze między * PANEM, i między wszystkim ludem, i między Królem, aby byli ludem PAńskim. *2Król.11,17.

17. Potym wszedł wszystek lud do domu Baalowego, i zburzyli go, i ołtarze iego, i bałwany iego połamali; Matana także Kapłana Baalowego zabili przed ołtarzami.

18. I postanowił znowu Ioiada przełożone nad domem PAńskim pod rządem Kapłanów i Lewitów, które był rozrządził Dawid w domu PAńskim, aby ofiarowali całopalenia PANU, iako napisano w zakonie Moyżeszowym, z weselem, i z pieśniami według rozrządzenia Dawidowego.

19. Postawił też odźwierne u bram domu PAńskiego, aby tam nie wchodził nieczysty dla iakiéykolwiek rzeczy.

20. Potym wziąwszy Rotmistrze i przednieysze, i te, którzy panowali nad ludem, i wszystek lud onéy ziemi, prowadzili Króla z domu PAńskiego; i przyszli bramą wyższą do domu królewskiego, a posadzili Króla na stolicy królestwa.

21. I weselił się wszystek lud onéy ziemi, i uspokoiło się miasto, gdy Atalią zabili mieczem.

Rozdział XXIV.

I. Ioaz króluie, 1-3. II na poprawę kościoła pieniądze zbiera, 4-14. III. Wiek i pogrzeb Ioiady, 15-16. IV. Ioaz, bałwochwalca. Proroków nie słucha, 17-19. V. Zacharyasz ukamionowany, 20-22. VI. Iuda i Ieruzalem spustoszone przez Syryyczyki, od których i Ioaz zraniony, a od sług zabity, 23-27.

1. W siedmi leciech był * Ioaz, gdy królować począł, a czterdzieści lat królował w Ieruzalemie. Imię matki iego było Sebia z Beersaby. * 2 Król. 12, 1.

2. I czynił Ioaz, co było dobrego przed oczyma PAńskiemi po wszystkie dni Ioiady Kapłana.

3. A Ioiada dał mu dwie żony; i płodził syny i córki.

II. 4. I stało się potym, że umyślił w sercu swoiém Ioaz, odnowić dom PAński.

5. Przetoż zebrawszy Kapłany i Lewity rzekł do nich: Wynidźcie do miast Iudskich, a wybieraycie od wszystkiego Izraela pieniądze na poprawę domu Boga waszego na każdy rok, a wy się z tym pośpieszcie; ale się nie śpieszyli Lewitowie.

6. Tedy wezwał Król Ioiady, przednieyszego Kapłana, i rzekł mu: Przeczże się nie upominasz u Lewitów, aby znosili z Iudy i z Ieruzalemu podarki postanowione przez * Moyżesza, sługę PAńskiego, zgromadzeniu Izraelskiemu, na namiót zgromadzenia? *2Moy.25,2.r.30,12.

7. Bo Atalia niezbożna, i synowie iéy wyłupili dom Boży, a wszystkie rzeczy poświęcone z domu PAńskiego obrócili na bałwany.

8. Przetoż rozkazał Król, aby uczyniono skrzynię iednę, a postawiono ią przed bramą domu PAńskiego.

9. I obwołano w Iudzie i w Ieruzalemie, aby znoszono PANU podarek postanowiony przez * Moyżesza, sługę Bożego, na Izraela na puszczy. * 2 Moy. 30, 12.

10. I weseliły się wszystkie Książęta, i wszystek lud, a przynosząc rzucali do onéy skrzyni, aż ią napełnili.

11. A gdy przynosili skrzynię na rozkaz królewski przez ręce Lewitów (gdy widzieli, że było wiele pieniędzy) przychodził pisarz królewski, i przystaw Kapłana naywyższego, i wypróżniali skrzynię; potym ią odnosili, i stawiali ią na mieyscu swém. Tak czynili na każdy dzień, i zebrali pieniędzy bardzo wiele,

12. Które oddawał Król i Ioiada przełożonym nad robotą około domu PAńskiego; a ci naymowali kamienniki i cieśle do poprawy domu PAńskiego, także i kowale robiące

żelazem i miedzią ku zmocnieniu domu PAńskiego.

13. A tak robili robotnicy, i brało naprawę ono dzieło przez ręce ich; i przywiedli dom Boży do całości swoiéy, i zmocnili go.

14. A gdy dokończyli, przynieśli przed Króla i przed Ioiadę ostatek pieniędzy, a narobiono z nich naczynia do domu PAńskiego, naczynia ku posługowaniu, i moździerzów i czasz, i innego naczynia złotego i śrebrnego, a ofiarowali całopalenia w domu PAńskim ustawicznie po wszystkie dni Ioiady.

III. 15. Potym zstarzał się Ioiada, a będąc pełen dni umarł; sto i trzydzieści lat miał, gdy umarł.

16. I pochowano go w mieście Dawidowém z Królmi, przeto że czynił dobrze w Izraelu, i Bogu, i domowi iego.

IV. 17. A gdy umarł Ioiada, przyszły Książęta Iudskie, i pokłoniły się Królowi; tedy ich usłuchał Król.

18. Zkąd opuściwszy dom PANA Boga oyców swych, służyli gaiom i bałwanom; przetoż przyszedł gniew na Iudę i na Ieruzalem dla tego występku ich.

19. I posyłał do nich Proroki, żeby ie nawrócili do PANA; którzy choć się oświadczali przeciw nim, ale ich przecię nie słuchali.

V. 20. Owszem gdy Duch Boży wzbudził Zacharyasza, syna Ioiady Kapłana, (który stanąwszy przed ludem, rzekł im: Tak mówi Bóg: Przecześ przestępuiecie przykazania PAńskie? Nie poszczęści się wam; albowiem iżeście wy opuścili PANA, on was też opuści.)

21. Tedy się zprzysięgli przeciwko niemu, i ukamionowali * go za rozkazaniem królewskiém w sieni domu PAńskiego. *Matt.23,35.

22. I nie pamiętał Król Ioaz na miłosierdzie, które był uczynił z nim Ioiada, oyciec iego; ale zabił syna iego, który gdy umierał, mówił: Niech to obaczy PAN, a zemści się.

VI 23. I stało się po roku, przyciągnęło przeciwko niemu woysko Syryyskie, a przyszło do Iudy i do Ieruzalemu, i wygładzili z ludu wszystkie Książęta ich, a wszystkie łupy ich posłali Królowi w Damaszku.

24. Bo w małym poczcie ludu przyciągnęło było woysko Syryyskie; a wżdy PAN podał w ręce ich bardzo wielkie woysko, przeto iż opuścili PAna, Boga oyców swoich. A tak nad Ioazem wykonali sądy.

25. A gdy odciągnęli od niego, zostawiwszy go w wielkich niemocach, zprzysięgli się przeciwko niemu słudzy iego dla krwi synów Ioiady Kapłana, i zabili go na łożu iego. I tak umarł, a pochowano go w mieście Dawidowém; ale go nie pochowano w grobiech królewskich.

26. A cić są, którzy się byli zprzysięgli przeciw niemu: Zabat, syn Semaaty Ammonitki, i Iozabad, syn Semaryty Moabitki. *2Król.12,20.

27. Lecz o synach iego, i o wielkim podatku nań włożonym, i o naprawie domu Bożego, to wszystko napisano w księgach królewskich; i królował Amazyasz, syn iego, miasto niego.

Rozdział XXV.

I. Amazyasz króluie, 1. 2. II. Morderze oyca swego karze, 3. 4. III. Na woynę się gotuie przeciw Edomczykom, 5-13. IV. Bałwany chwali, a Proroka słuchać nie chce, 14-16. V. Z Ioazem, Królem Izraelskim, nieszczęśliwie walczy, 17-26. VI. od swoich zabity, 27. 28.

Dwadzieścia i pięć lat miał Amazyasz, gdy królować począł, a dwadzieścia i dziewięć lat królował w Ieruzalemie. Imię matki iego Ioadana z Ieruzalemu.

2. I czynił co było dobrego przed oczyma PAńskiemi, wszakże nie doskonałém sercem.

II. 3. I stało się, gdy było utwirdzone królestwo iego, że pomordował sługi swe, którzy zabili * Króla, oyca iego. *2Kron.24,25.

4. Wszakże synów ich niepobił; ale uczynił, iako napisano w zakonie, w księgach Moyżeszowych, gdzie przykazał PAN, mówiąc: Nie umrą oycowie za syny, ani synowie umrą za

za oyce, ale każdy za grzéch swóy
umrze. *5Moy.24,16.
2Król.14,6. Ierem.31,30. Ezech.18,20.
III. 5. Tedy zgromadził Amazyasz
lud Iudski, i postanowił ie według
domów oycowskich za Półkownik
i za Rotmistrze po wszystkiém pokoleniu
Iudowém i Beniaminowém, a
policzywszy ie od dwudziestu lat i
wyżéy znalazł ich trzy kroć sto tysięcy
na wybór, gotowych do boiu, noszących
drzewce i tarczą.
6. Naiął także za pieniądze z Izraela
sto tysięcy mężów dużych za sto talentów
śrebra.
7. Lecz mąż Boży przyszedł do niego
mówiąc: Królu! niech nie wychodzi
z tobą woysko Izraelskie; bo
niemasz PANA z Izraelem i ze wszystkimi
syny Efraimowymi.
8. Ale ieżli mi nie wierzysz, idź, i
zmocni się ku bitwie, a porazi cię
przed nieprzyiacielem; bo w mocy
Bożéy iest ratować, i do upadku
przywieść.
9. Tedy rzekł Amazyasz mężowi
Bożemu: A coż mam czynić z tym
stem talentów, którem dał woysku
Izraelskiemu? Odpowiedział mąż
Boży: Ma PAN, zkądci może dać
daleko więcéy nad to.
10. Przetoż oddzielił Amazyasz to
woysko, które było przyszło do niego
z Efraima, aby szło na mieysce
swe; i rozgniéwali się bardzo na Iudę,
i wrócili się do mieysca swego z
wielkim gniewem.
11. Lecz Amazyasz zmocniwszy się,
wywiódł lud swóy, i ciągnął * na dolinę
Soli, i poraził synów Seyr dziesięć
tysięcy. *1Kron.18,12.
12. Dziesięć także tysięcy żywo poimali
synowie Iudscy, i przywiedli
ie na wierzch skały, i zrzucili ie z
wierzchu skały, aż się wszyscy porozpukali.
13. Ono zasię woysko, które rozpuścił
Amazyasz, aby nie szło z nim
na woynę, wtargnęło do miast Iudskich,
od Samaryi aż do Betoronu,
a poraziwszy w nich trzy tysiące ludu
zabrali korzyść wielką.
IV. 14. A gdy się Amazyasz wrócił
od porażki Idumeyczyków, przyniosł
z sobą bogi synów Seyr, i wystawił
ie sobie za bogi, a kłaniał się
przed nimi, i kadził im.
15. Przetoż rozgniéwał się PAN bardzo
na Amazyasza, i posłał do niego
Proroka, który mu rzekł: Przecz
że szukasz bogów ludu tego, którzy
nie wyrwali ludu swego z ręki
twéy?
16. A gdy on do niego mówił, rzekł
mu Król: Izali cię za raycę królewskiego
obrano? Przestań tego, aby
cię nie zabito. A tak przestał Prorok;
wszakże rzekł: Wiem, że cię
umyślił Bóg zatracić, gdyżeś to uczynił,
a nie usłuchałeś rady moiéy.
V. 17. Tedy naradziwszy się Amazyasz,
Król Iudski, * posłał do Ioaza,
syna Ioachaza, syna Iehu, Króla
Izraelskiego, mówiąc: Pódź, a
weyrzymy sobie w oczy. *2Król.14,8.
18. I posłał Ioaz, Król Izraelski,
do Amazyasza, Króla Iudskiego,
mówiąc: Oset który iest na Libanie,
posłał do cedru Libańskiego, mówiąc:
Day córkę twoię synowi memu
za żonę. W tym idąc tedy zwierz
polny, który był na Libanie, podeptał
on oset.
19. Myśliłeś; Otom poraził Edomczyki;
przetoż wyniosło cię serce
twoie, abyś się tym chlubił. Siedźże
tedy w domu twym; przecz się
masz wdawać w to złe, abyś upadł,
ty i Iuda z tobą?
20. Ale nie usłuchał Amazyasz; bo
to było od Boga, aby ie podał w
ręce nieprzyiacielskie, przeto że szukali
bogów Idumeyskich:
21. Wyciągnął tedy Ioaz, Król
Izraelski, i weyrzeli sobie w oczy,
on i Amazyasz, Król Iudski, w Betsemes,
które iest w Iudzie.
22. I porażony iest Iuda przed Izraelem:
a pouciekali każdy do namiotów
swoich.
23. Lecz Amazyasza, Króla Iudskiego,
syna Ioazowego, syna Ioachaza,
poimał Król Izraelski w Betsemes,
i przywiódł go do Ieruzalemu, a obalił
mury Ieruzalemskie od bramy
Efraimskiéy aż do bramy narożnéy,
na cztery sta łokci.
24. I zabrał wszystko złoto i śrebro,
i wszystkie naczynia, które się
znalazły w domu Bożym u Obededo-

ma i w skarbiech domu królewskiego, i ludzie zastawne, a wrócił się do Samaryi.

25, I żył Amazyasz, syn Ioazów, Król Iudski, po śmierci Ioaza, syna Ioachaza, Króla Izraelskiego, piętnaście lat.

26. A inne sprawy Amazyaszowe, pierwsze i poślednie, izali nie są zapisane w księgi Królów Iudskich i Izraelskich?

VI. 27. A od onego czasu, iako odpadł Amazyasz od PANA, uczyniono przeciwko niemu zprzysiężenie w Ieruzalemie. Lecz on uciekł do Lachys; ale posłano za nim do Lachys, i zabito go tam.

28. A przyniozszy go na koniach pochowali go z oycy iego w mieście Iudskiém.

ROZDZIAŁ XXVI.

I. Uzyasz Król, 1-5, II. Filistyny, Arabczyki, i Ammonity zwyciężył. 6-8. III. Buduie i gospodarnie, 9-15. IV. Chciał kadzić przed ołtarzem, trędem zarażony, i z PAństwa złożony, 16-23.

Tedy wszystek lud Iudski wzięli * Uzyasza, który miał ** szesnaście lat, i postanowili go Królem miasto oyca iego Amazyasza. *2Król.14,21. ** 2Król. 15, 2.

2. Ten pobudował Elat, a przywrócił ie do Iudy, gdy zasnął Król z oycy swymi.

3. Szesnaście lat było Uzyaszowi, gdy królować począł, a pięćdziesiąt i dwa lata królował w Ieruzalemie; a imię matki iego Iechelia z Ieruzalemu.

4. Ten czynił co było dobrego w oczach PAńskich według wszystkiego, iako czynił Amazyasz, oyciec iego.

5. I szukał Boga za dni Zacharyasza, rozumieiącego widzenia Boże; a po wszystkie one dni, których szukał PANA, szczęścił go Bóg.

II. 6. Bo ruszywszy się, walczył z Filistynami, i poburzył mury w Get, i mury w Iabnie, i mury w Azocie, a pobudował miasta w Azocie i w ziemi Filistyńskiey.

7. Albowiem pomagał mu Bóg przeciw Filistynom, i przeciw Arabczykom, którzy mieszkali w Gurbaalu, i przeciw Mahunitom.

8, I dawali Ammonitowie Uzyaszowi dary, a rozniosło się imię iego aż do samego Egiptu; bo się był zmocnił nader bardzo.

III. 9. I budował Uzyasz wieże w Ieruzalemie nad bramą narożną, i nad bramą doliny, i nad Mikzoa, i umocnił ie.

10. Pobudował też wieże na puszczy, i pokopał wiele studzien; co miał bardzo wiele stad, tak w dolinach, iako i w równinach, i rolników, i winiarzów po górach, i na Karmelu: albowiem się kochał w uprawowaniu ról.

11. Miał też Uzyasz woysko gotowe do bitwy, które wychodziło na woynę w poczciech swych według liczby, iako byli obliczeni przez Iechyela Kanclerza, i Maasaiasza Hetmana pod sprawą Hananiasza, Książęcia królewskiego.

12. Wszystka liczba przednieyszych z domów oycowskich, ludzi rycerskich, dwa tysiące i sześć set.

13. A pod sprawą ich ludu walecznego trzy kroć sto tysięcy, i siedm tysięcy i pięć set, ludu sposobnego do woyny na pomoc Królowi przeciw nieprzyiacielowi.

14. I zgotował Uzyasz wszystkiemu onemu woysku tarcze i drzewce, i przyłbice, i pancerze, i łuki, i kamienie do proc.

15. Naczynił też w Ieruzalemie sztuk woiennych bardzo misternych, aby były na wieżach, i na węgłach ku wypuszczaniu strzał, i kamienia wielkiego; i rozniosło się imię iego daleko, przeto że miał dziwną pomoc, aż się zmocnił.

IV. 16. Ale gdy się zmocnił, podniosło się serce iego ku zginieniu iego, i wystąpił przeciw PANU Bogu swemu; bo wszedł do kościoła PAńskiego, aby kadził na ołtarzu kadzenia.

17. I wszedł za nim Azaryasz Kapłan, a z nim Kapłanów PAńskich ośmdziesiąt, mężów dużych.

18. I stanęli przeciw Uzyaszowi Królowi, a mówili mu; Nie twoia to rzecz, Uzyaszu! kadzić PANU, ale Ka-

Kapłanów, * synów Aaronowych, którzy są poświęceni, aby kadzili. Wynidźże z świątnicy; albowiemeś wystąpił, a nie będzieć to ku sławie przed Panem Bogiem. *2Moy.30,7.

19. Przetoż się rozgniewał Uzyasz, maiąc w ręku swych kadzilnicę, aby kadził. A gdy się srożył przeciwko Kapłanom, trąd wystąpił na czoło iego przed Kapłany w domu PAńskim u ołtarza kadzenia.

20. A weyrzawszy nań Azaryasz, Kapłan naywyższy, i wszyscy Kapłani, a oto, był trędowatym na czele swoiém; przetoż prętko wygnali go ztamtąd; owszem i sam pośpieszał wyniść, przeto że go zaraził PAN.

21. A tak był Król Uzyasz * trędowatym aż do dnia śmierci swéy, i mieszkał w domu osobnym, będąc trędowatym; albowiem był wyłączon z domu PAńskiego; między tym Ioatam, syn iego, był nad domem królewskim, sądząc lud ziemi.
*2 Król. 15, 5.

22. A inne sprawy Uzyaszowe, pierwsze i pośledne, opisał Prorok Izaiasz, syn Amosów.

23. I zasnął Uzyasz z oycy swymi, a pochowano go z oycy iego na polu grobów królewskich; bo mówili: Trędowaty iest. A królował Ioatam, syn iego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XXVII.

I. Ioatam króluie, 1-2. II. Budynki iego, 3. 4. III. i podatki od Ammonitów, 5-9.

Dwadzieścia i pięć lat miał * Ioatam, gdy królować począł, a szesnaście lat królował w Ieruzalemie. Imię matki iego Ierusa, córka Sadokowa. *2Król.15,32.33.

2. I czynił co dobrego było przed oczyma PAńskiemi według wszystkiego, iako czynił Uzyasz, oyciec iego; wszakże nie wchadzał do kościoła PAńskiego, a lud ieszcze był zepsowany.

II. 3. On zbudował bramę domu PAńskiego wysoką, i na murach Ofel wiele pobudował.

4. Nad to pobudował miasta na górach Iudskich, a w lesiech pobudował pałace i wieże.

III. 5. Ten téż walczył z Królem synów Ammonowych, i zwyciężył ie. I dali mu synowie Ammonowi tegoż roku sto talentów srebra, i dziesięć tysięcy korcy pszenicy, i ięczmienia dziesięć tysięcy korcy; tyleż mu dali synowie Ammonowi i drugiego, i trzeciego roku.

6. A tak zmocnił się Ioatam; bo zgotował drogi swoie przed PANEM Bogiem swoim.

7. A inne sprawy Ioatamowe, i wszystkie woyny iego, i drogi iego są napisane w księgach o Królach Izraelskich i Iudskich.

8. Dwadzieścia i pięć lat miał, gdy począł królować, a szesnaście lat królował w Ieruzalemie.

9. Potym zasnął Ioatam z oycy swymi, i pochowano go w mieście Dawidowém; a królował Achaz, syn iego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XXVIII.

I. Achaz niepobożny króluie 1-4. II. Syryyczycy i Izraelczycy wiele ich pobili i zabrali 6-8. III Izraelczycy więźnie Iudskie za radą Proroków wolno puszczaią 9-15. IV. Achaz pomocy szuka u Króla Assyryyskiego, 16-21. V. cudzym bogom ofiaruie 22-24. VI. i bałwochwalstwem Boga drażni 25-27.

Dwadzieścia lat miał * Achaz, gdy królować począł, a szesnaście lat królował w Ieruzalemie, i nie czynił co było dobrego przed oczyma PAńskiemi, iako Dawid, oyciec iego;
*2 Król. 16, 1. 2.

2. Ale chodził drogami Królów Izraelskich; nad to ulał i słupy bałwochwalskie.

3. Także i sam kadził w dolinie Benhennon, i palił syny swe ogniem według obrzydliwości Poganów, które wygnał PAN przed syny Izraelskimi.

4. Ofiarował téż i kadził na wyżynach, i na pagórkach, i pod każdém drzewem gałęzistém.

II. 5. Przetoż dał go PAN Bóg iego w rękę Króla Syryyskiego, którzy poraziwszy go poimali z ludu iego więźniów wiele, a przywiedli ie do Damaszku. Nad to i w rękę Króla Izraelskiego podany iest, który go poraził porażką wielką.

6. Albo-

6. Albowiem Faceiasz, syn Romeliaszów, pobił w Iudzie sto i dwadzieścia tysięcy dnia iednego, wszystko mężów walecznych, przeto iż opuścili PANA, Boga oyców swoich.
7. Zychry także, mocarz Efraimski, zabił Maasaiasza, syna królewskiego, i Asrykama, przełożonego domu iego, i Elkana, wtórego po Królu.
8. Nad to poimali synowie Izraelscy z braci swych dwa kroć sto tysięcy niewiast, synów, i córek i bardzo wiele łupów pobrali od nich, i zaprowadzili korzyść do Samaryi.
III. 9. I był tam Prorok PAński, imieniem Oded, który zaszedszy onemu woysku idącemu do Samaryi, rzekł im: Oto, rozgniewawszy się PAN, Bóg oyców waszych, na Iudę, podał ie w rękę waszę, a wyście ie pomordowali w popędliwości, która aż do nieba przyszła.
10. A ieszcze lud z Iudy i z Ieruzalemu chcecie sobie podbić za niewolniki i za niewolnice; azaż i przy was samych niemasz występku przeciw PANU Bogu waszemu?
11. Przetoż teraz mię słuchaycie, a odwiedźcie więźnie, któreście poimali z braci waszych: bo pewnie gniew popędliwości PAńskiey wisi nad wami.
12. Tedy powstali mężowie z Książąt synów Efraimowych; Azaryasz, syn Iohananów, Barachyasz, syn Mesyllemotów, i Ezechyasz, syn Sallumów, i Amasa, syn Hadlaiów, przeciwko tym, którzy się wracali z woyny;
13. I rzekli do nich: Nie wodźcie tu tych więźniów; bo grzéch przeciwko PANU na nas myślicie przywieść, przyczyniaiąc do grzechów naszych, i do występków naszych; bo wielki iest grzéch nasz, i gniew popędliwości nad Izraelem,
14. Przetoż ono woysko zostawiło i więźnie i łupy swe przed Książęty, i przed wszystkiém zgromadzeniem.
15. A powstawszy mężowie, którzy są z imienia mianowani, wzięli one więźnie, a wszystkie obnażone między nimi przyodziali z onych korzyści, a przyodziawszy ie i dawszy im obuwie, nakarmili ie, i napoili ie, i pomazali ie, i odprowadzili na osłach każdego słabego, a przyprowadzili ie do Ierycha, miasta palm, do braci ich, a potym się wrócili do Samaryi.
IV. 16. Na on czas posłał Król Achaz do Królów Assyryyskich, aby mu pomoc dali:
17. Bo ieszcze byli przyciągnęli i Edomczycy, i porazili Iudę, a nabrali więźniów.
18. Nad to i Filistynowie wtargnęli do miast w równinach, i na południe do Iudy, a wzięli Betsemes, i Aialon, i Gaderot, i Sokot i wsi iego, i Tamne i wsi iego, i Gimzo i wsi iego, a mieszkali w nich,
19. PAN bowiem poniżał Iudę dla Achaza, Króla Izraelskiego, przeto iż odwrócił Iudę, aby się przewrotnie obchodził z PANEM.
20. I przyciągnął do niego Tyglat Filneser, Król Assyryyski, który go bardziéy ucisnął, a niżeli mu pomógł.
21. A chociaż pobrał Achaz skarby z domu PAńskiego, i z domu królewskiego, i od Książąt, a dał Królowi Assyryyskiemu, przecię go nie ratował.
V. 22. A czasu nay większego swego ucisku przyczyniał grzechów przeciwko PAnu. Takić był Król Achaz.
23. Albowiem ofiarował bogom z Damaszku, od których był porażony, i mówił: Ponieważ bogowie Królów Syryyskich pomagaią im, będę im ofiarował, aby mię ratowali; ale mu oni byli na upadek, i wszystkiemu Izraelowi.
24. Przetoż pobrał Achaz naczynia domu Bożego, i pokruszył one naczynia domu Bożego, a zamknął drzwi domu PAńskiego, i pobudował sobie ołtarze po wszystkich kąciech w Ieruzalemie.
VI. 25. Także i w każdém mieście Iudskiém poczynił wyżyny, aby kadził bogom cudzym, i wzruszył ku gniewu PANA, Boga oyców swoich.
26. Ale inne sprawy iego, i wszystkie postępki iego pierwsze i poślednie zapisane są w księgach o Królach Iudskich i Izraelskich.
27. I zasnął Achaz z oycy swymi, i pochowali go w mieście Ieruzalemie; bo

bo go nie wprowadzili do grobów Królów Izraelskich: a Ezechyasz, syn iego, królował miasto niego.

ROZDZIAŁ XXIX.

I. Ezechyasz króluie 1. 2. II. Kapłanom kościół od bałwochwalstwa oczyściać każe 3-19. III. Obrzędy święte znowu wprowadza, ofiaruiąc wespołek z ludem 20-36.

A Ezechyasz gdy począł królować, miał * dwadzieścia i pięć lat; a dwadzieścia i dziewięć lat królował w Ieruzalemie. Imię matki iego Abi, córka Zacharyaszowa. *2Król.18,1.
2. A czynił co było dobrego przed oczyma PAńskiemi według wszystkiego, iako czynił Dawid ociec iego.
II. 3. Ten roku pierwszego królowania swego, miesiąca pierwszego, otworzył drzwi domu PAńskiego, i poprawił ich.
4. I przywiodł Kapłany i Lewity, a zgromadził ie na ulicę wschoduią.
5. I rzekł do nich: Słuchaycie mię Lewitowie: Teraz się poświęćcie; poświęćcie też i dom PANA, Boga ocyców waszych, i wyrzućcie plugastwa z świątnicy;
6. Albowiem zgrzeszyli oycowie nasi, i czynili złe przed oczyma PANA Boga naszego, opuszczaiąc go, i odwracaiąc oblicza swoie od przybytku PAńskiego, a obracaiąc się tyłem do niego.
7. Zamknęli też drzwi u przysionka, i pogasili lampy, a kadzidłem nie kadzili, ani całopalenia ofiarowali w świątnicy Bogu Izraelskiemu.
8. Przetoż był gniew PAński nad Iudą, i nad Ieruzalem, a podał ie na rozproszenie, na spustoszenie, i na pośmiech, iako sami widzicie oczyma waszemi.
9. Bo oto polegli oycowie nasi od miecza, a synowie nasi, i córki nasze, i żony nasze zawiedzione są w niewolą dla tego.
10. Teraz tedy umyśliłem uczynić przymierze z PANEM, Bogiem Izraelskim, aby odwrócił od nas gniew popędliwości swoiey.
11. Synowie moi! nie bądźcież iuż niedbałymi; bo was PAN obrał, * abyście stoiąc przed nim służyli mu, a byli sługami iego, i kadzili mu.
*2Moy.28,1. 4Moy.3,6. r.8,14. r.18,8.
12. Tedy powstali Lewitowie: Machat, syn Amasaiów, i Ioel, syn Azaryaszów z synów Kaatowych; a z synów Merarego: Cys, syn Abdy, i Azaryasz, syn Iehaleelów; a z Giersończyków: Ioach, syn Zamy, i Eden, syn Ioachów;
13. A z synów Elisafanowych: Symry i Iehyel; a z synów Asafowych: Zacharyasz i Mataniasz;
14. A z synów Hemanowych: Iechyel i Symchy, a z synów Iedytunowych: Semeiasz i Uzyel.
15. I zgromadzili bracią swą, którzy poświęciwszy się przyszli według rozkazania królewskiego, i rozkazania PAńskiego, aby wyczyścili dom PAński.
16. A wszedszy Kapłani do domu PAńskiego, aby go oczyścili, wynieśli wszystkie plugastwa, które znaleźli w kościele PAńskim, do sieni domu PAńskiego; a Lewitowie zabrawszy to wynieśli precz do potoka Cedron.
17. I poczęli pierwszego dnia miesiąca pierwszego poświęcać, a dnia ósmego tegoż miesiąca weszli do przysionku PAńskiego i poświęcali dom PAński przez ośm dni, a dnia szesnastego miesiąca pierwszego dokończyli.
18. Potym weszli do Króla Ezechyasza, i rzekli: Oczyściliśmy wszystek dom PAński, i ołtarz całopalenia, i wszystkie naczynia iego, i stół pokładny i wszystkie naczynia iego;
19. Także wszystko naczynie, które był odrzucił Król Achaz za królowania swego, gdy grzeszył zgotowaliśmy i poświęcili; a oto, są przed ołtarzem PAńskim.
III. 20. A tak wstawszy rano Król Ezechyasz zgromadził przednieysze miasta, i szedł do domu PAńskiego.
21. I przywiedziono mu cielców siedm, i baranów siedm, i baranków siedm, i kozłów siedm na ofiarę za grzech za królestwo, i za świątnicę, i za Iudę, a rozkazał synom Aaronowym, Kapłanom, aby ofiarowali na ołtarzu PAńskim.

22. A tak pobili one woły, a Kapłani wziąwszy krew ich kropili * po ołtarzu; pobili też i barany, a kropili krwią ich po ołtarzu; pobili też i baranki, a kropili krwią ich po ołtarzu. * 3 Moy. 8, 15.
23. Przywiedli też kozły na ofiarę za grzéch przed Króla i przed zgromadzenie, którzy włożyli ręce swoie na nie.
24. I pobili ie Kapłani, i oczyścili krwią ich ołtarz na oczyścienie wszystkiego Izraela; albowiem za wszystkiego Izraela rozkazał Król ofiarować całopalenie i ofiarę za grzéch.
25. Postanowił też i Lewity w domu PAńskim z cymbałami, i z cytrami, i z harfami według rozkazania * Dawidowego, i Gada Widzącego królewskiego, i Natana Proroka; bo to było rozkazanie PAńskie przez Proroki iego. *2Kron.6,31. r.23,5. r. 25, 1.
26. A tak stali Lewitowie z instrumentami Dawidowymi, i Kapłani * z trąbami. *4Moy.10,10.
27. I rozkazał Ezechyasz, aby ofiarował całopalenie na ołtarzu; a gdy się zaczęło całopalenie, poczęło się śpiewanie PANU, i trąbienie, i granie na instrumentach Dawida, Króla Izraelskiego.
28. Tedy wszystko zgromadzenie kłaniało się, a śpiewacy śpiewali, i trębacze trąbili co wszystko trwało, póki się nie dokończyło całopalenie.
29. A gdy się skończyło całopalenie, poklęknęli Król i wszyscy, którzy z nim byli, i modlili się.
30. Tedy rozkazał Król Ezechyasz i Książęta Lewitom, aby chwalili PANA słowy Dawidowemi, i Asafa Widzącego; i chwalili z weselem wielkiem, a kłaniaiąc się modlili się.
31. Zatym rzekł Ezechyasz, mówiąc: Terażeście poświęcili ręce wasze PANU; przystąpcie, a przywiedźcie ofiary spokoyne, i ofiary chwały do domu PAńskiego. Przetoż przywiodło ono zgromadzenie ofiary spokoyne i ofiary chwały, i każdy ochotnego serca przywiodł ofiary na całopalenie.
32. I była liczba ofiar na całopalenie, które przywiodło zgromadzenie: wołów siedmdziesiąt, baranów sto, baranków dwieście; wszystko to na całopalenie PANU.
33. Innych też rzeczy poświęconych było; Wołów sześć set, i owiec trzy tysiące.
34. Lecz Kapłanów mało było, tak iż nie mogli nadężyć odzierać z skóry wszystkich ofiar na całopalenie; przetoż im pomagali Lewitowie, bracia ich, póki nie dokończyli onéy pracy, i póki się nie poświęcili drudzy Kapłani; albowiem Lewitowie byli ochotnieysi, aby się poświęcili, niż Kapłani.
35. Nad to i całopalenia było bardzo wiele z tłustościami spokoynych ofiar, i z mokremi ofiarami na całopalenie. A tak wzgotowana była służba domu PAńskiego.
36. I weselił się Ezechyasz i wszystek lud z tego, co Bóg ludowi przygotował; bo się ta rzecz była zprętka stała.

ROZDZIAŁ XXX.

I. Ezechyasz przez listy i posły Izraelity do święcenia paschy zwoływa 1-13. II. i z radością ią ze wszystkimi obchodzi 14-27.

Potym rozesłał Ezechyasz do wszystkiego Izraela i do Iudy; także listy napisał do Efraima i do Manassesa, aby przyszli do domu PAńskiego do Ieruzalemu i obchodzili święto prześcia PANU Bogu Izraelskiemu.
2. Bo uradził Król i Książęta iego, i wszystko zgromadzenie w Ieruzalemie, aby obchodzili święto prześcia * miesiąca wtórego; *4Moy.9,11.
3. Gdyż nie mogli go obchodzić czasu swego, przeto iż Kapłanów poświęconych nie było; ile ich było potrzeba, i lud nie był zgromadzony do Ieruzalemu.
4. A podobała się ta rzecz Królowi i wszystkiemu zgromadzeniu.
5. I postanowili, aby obwołano po wszystkim Izraelu, od Beersaby aż do Dan, żeby się zeszli na obchod święta prześcia PANU Bogu Izraelskiemu do Ieruzalemu; albowiem iuż go dawno nie obchodzili iako było napisano. * *2Moy.12,1.2.3.
6. Przetoż posłowie szli z listy od Króla

Króla i od Książąt iego po wszystkim Izraelu, i ludzie z rozkazaniem królewskiém, mówiąc: Synowie Izraelscy! nawróćcie się do PANA Boga * Abrahamowego, Izaakowego, i Izraelowego, a on się nawróci do ostatków, które z was uszły z rąk Królów ** Assyryyskich. *Oze.6,1. Mal.3,7. **2 Król. 15, 19. 29.

7. I nie bądźcie iako oycowie wasi, i iako bracia wasi, którzy wystąpili przeciwko PANU, Bogu oyców swoich; i podał ie w spustoszenie, iako sami widzicie.

8. Teraz tedy nie zatwardzaycie karku waszego, iako oycowie wasi; daycie rękę PANU, a pódźcie do świątnicy iego, którą poświęcił na wieki, i służcie PANU Bogu waszemu, a odwróci się od was gniew popędliwości iego.

9. Albowiem ieźli się nawrócicie do PANA, bracia wasi, i synowie wasi miłosierdzie otrzymaią u tych, którzy ie zawiedli w niewolą, tak iż się wrócą do téy ziemi; miłosierny bowiem, i dobrotliwy iest PAN Bóg wasz, a nie odwróci od was oblicza swego, ieźli się nawrócicie * do niego. *Zach.1.3.

10. A gdy oni posłowie chodzili od miasta do miasta przez ziemię Efraimowę i Manasesowę aż do Zabulon, naśmiewali się z nich, i szydzili z nich.

11. Wszakże niektórzy mężowie z Aser, i z Manase, i z Zabulon ukorzywszy się przyszli do Ieruzalemu.

12. W Iudzie téż iuż była ręka Boża, gdy im dał serce iedno, aby czynili rozkazanie królewskie i Książąt według słowa PAńskiego.

13. I zebrało się do Ieruzalemu wiele ludu, aby obchodziło święto uroczyste przaśników miesiąca wtórego, a było zgromadzenie bardzo wielkie.

II. 14. Tedy powstawszy znieśli ołtarze, które były w Ieruzalemie; wszystkie też ołtarze, na których kadzono, porozwalali, a wrzucili do potoka Cedron.

15. Potym ofiarowali baranka wielkonocnego dnia czternastego miesiąca wtórego; a Kapłani i Lewitowie zawstydziwszy się, poświęcali się, a przywodzili całopalenia do domu PAńskiego.

16. I stali w porządku swym według zwyczaiu swego, i według zakonu Moyżesza, męża Bożego; a Kapłani kropili krwią, wziąwszy ią z ręki Lewitów.

17. A iż takich było wiele w zgromadzeniu, którzy się byli nie poświęcili; przetoż Lewitowie ofiarowali ofiary święta prześcia za każdego nieczystego, aby był poświęcony PAnu.

18. Bo wielka liczba ludu tego, to iest, wiele ich z Efraima, i z Manasesa, i z Isaschara, i z Zabulona nie byli oczyścieni, a przecię iedli baranka wielkonocnego, inaczéy niż napisano; ale się Ezechyasz modlił za nie, mówiąc: Dobrotliwy Pan niech oczyści każdego,

19. Którykolwiek zgotował wszystko serce swe, aby szukał Boga, PANA Boga oyców swoich, choćby oczyściony nie był według oczyścienia świątnicy.

20. I wysłuchał PAN Ezechyasza, i zachował lud.

21. A tak obchodzili synowie Izraelscy, którzy byli w Ieruzalemie, uroczyste święto przaśników przez siedm dni z weselem wielkiém: i chwalili PANA Lewitowie na każdy dzień, a Kapłani na instrumenciech sławili moc PAńską.

22. I mówił Ezechyasz łaskawie do wszystkich Lewitów, którzy mieli dobre rozumienie o PANU. I iedli przez siedm dni onego święta, sprawuiąc ofiary spokoyne, a wysławiaiąc PAna Boga oyców swoich.

23. Tedy uradziło wszystko zgromadzenie, aby to ieszcze czynili przez drugie siedm dni; a tak obchodzili znowu siedm dni z weselem.

24. Albowiem Ezechyasz, Król Iudski, dał był zgromadzeniu tysiąc cielców, i siedm tysięcy owiec; Książęta téż dały zgromadzeniu tysiąc cielców, i owiec dziesięć tysięcy. I poświęciło się Kapłanów bardzo wiele.

25. A tak weseliło się wszystko zgromadzenie Iudskie, i Kapłani, i Lewitowie, i wszystko zgromadzenie, które było przyszło z Izraela, i przychodnio-

dniowie, którzy przyszli z ziemi Izraelskiéy, i mieszkaiący w Iudzie.
26. I było wielkie wesele w Ieruzalemie; bo ode dni Salomona, syna Dawidowego, Króla Izraelskiego nic takiego nie było w Ieruzalemie.
27. Potym powstali Kapłani i Lewitowie, i błogosławili ludowi; a wysłuchany iest głos ich, i przyszła modlitwa ich do mieszkania świętobliwości PAńskiéy, do nieba.

Rozdział XXXI.

I. Ezechyasz bałwochwalstwo z ziemi uprząta 1. II. Kapłany i Lewity stanowi 2-3. III. wychowania słuszne im obmyśla 4-7. IV. a urzędniki pewne na to sporządza. 8-21.

A gdy się to wszystko odprawiło, wyszedł wszystek lud Izraelski, który się znaydował w mieściech Iudskich, i połamali * słupy, a wyrąbali gaie, i poburzyli wyżyny ** i ołtarze po wszystkim Iudzie i Beniaminie, i w Efraimie, i w Manasesie, aż do szczętu; a potym się wrócili wszyscy synowie Izraelscy, każdy do osiadłości swoiéy, i do miasta swego.

* 2 Król. 18, 4. ** 3 Moy. 26, 30.

II. 2. I postanowił Ezechyasz porządki Kapłanów i Lewitów według rozdziałów ich, każdego według powinności urzędu iego, Kapłany i Lewity do całopalenia i ofiar spokoynych, aby służyli i wysławiali i chwalili PANA w bramach obozu iego.
3. Także dział z królewskiéy maiętności ku sprawowaniu całopalenia poranu i w wieczór, także całopalenia w sabbaty, i na nowiu miesiąca, i w uroczyste święta, iako napisano w zakonie PAńskim.
III. 4. Rozkazał też ludowi mieszkaiącemu w Ieruzalemie, aby oddawali dział Kapłanom i Lewitom, aby byli tym pilnieyszymi w zakonie PAńskim.
5. A gdy się ta rzecz rozgłosiła, znieśli synowie Izraelscy wiele pierwocin zboża, moszczu i oliwy, i owocu palmowego, i wszystkich urodzaiów polnych, i dziesięciny ze wszystkiego bardzo wiele przynosili.
6. Nad to synowie Izraelscy i Iudscy, którzy mieszkali w mieściech Iudskich, i oni dziesięcinę z wołów, i z owiec, i dziesięcinę z rzeczy świętych, poświęconych PANU Bogu ich, zniozszy składli na gromady.
7. Trzeciego miesiąca poczęli zakładać te gromady, a miesiąca siodmego dokonali.
IV. 8. Tedy przyszedszy Ezechyasz z Książęty obaczył one gromady, i błogosławili PANU i ludowi iego Izraelskiemu.
9. Zatym wywiadował się Ezechyasz od Kapłanów i Lewitów o onych gromadach.
10. Któremu odpowiedział Azaryasz, Kapłan naywyższy z domu Sadokowego, mówiąc: Iako poczęto te ofiary znaszać do domu PAńskiego, iedliśmy, i byliśmy nasyceni, a ieszcze zostało bardzo wiele; bo PAN błogosławił ludowi swemu, i téy wielkości, która ieszcze została.
11. I rozkazał Ezechyasz, aby sprawiono szpichlerze przy domu PAńskim. I sprawiono ie.
12. A zniesiono tam wiernie ofiary podnoszenia, i dziesięciny, i rzeczy poświęcone; a nad nimi był przełożonym Kienaniasz Lewita, i Symchy, brát iego wtóry.
13. Iehyel także, i Azaryasz, i Nahat, i Asael, i Ierymot, i Iosabad, i Eliel, i Ismachyasz, i Machat, i Benaiasz, byli szafarzami przy ręce Kienaniasza, i Symchy, brata iego z rozkazania Ezechyasza Króla, i Azaryasza, przednieyszego w domu Bożym.
14. Kore téż, syn Iemny, Lewita, odźwierny bramy na wschód słońca, był nad rzeczami dobrowolnie ofiarowanemi Bogu, aby rozdzielał ofiary PANU i rzeczy nayświętsze.
15. A byli mu na pomoc Eden, i Miniamin, i Iesua, i Semeiasz, Amaryasz, i Sechaniasz po mieściech kapłańskich, mężowie wierni, aby rozdawali braciom swym działy, tak wielkiemu iako i małemu:
16. Tak z narodu ich męszczyznie we trzech latach i wyżéy, iako każdemu wchodzącemu do domu PAńskiego, do powinności każdodzienney według urzędów ich, i według usług ich i według podziałów ich;
17. I tym, którzy byli policzeni w

narodzie kapłańskim według domów oyców ich, i Lewitom od tego, który miał dwadzieścia lat i wyżéy, według posług ich i podziałów ich;

18. I narodowi ich, wszystkim dziatkom ich, i żonom ich, i synom ich, i córkom ich, owa wszystkiemu zgromadzeniu; bo się oni wiernie poświęcili na urząd świętobliwością.

19. Synom także Aaronowym, Kapłanom, na polach przedmieyskich miast ich, po wszystkich mieściech, ci mężowie, którzy z imienia mianowani są, oddawali działy, każdemu męszczyznie z Kapłanów, i każdemu urodzonemu z Lewitów.

20. I uczynił tak Ezechyasz po wszystkim Iudstwie; i czynił, co było dobrego i prawego i prawdziwego przed obliczem PANA Boga swego.

21. I w każdéy sprawie, którą zaczął około usługi domu Bożego, i w zakonie i w przykazaniu, szukaiąc Boga swego, wszystko czynił z całego serca swego, i szczęściło mu się,

ROZDZIAŁ XXXII.

I. Ezechyasz opatrzywszy Ieruzalem przeciw Sennacherybowi lud upomina i cieszy 1-8. II. Sennacheryb przegraża Ezechyaszowi, i Boga bluźni 9-19. III. Ezechyasz i Izaiasz o ratunek do Boga wołaią 20. IV. Anioł PAński pobił Assyryyczyki 21-24. V. Ezechyaszowa choroba, uzdrowienie 24-26. VI. Bogactwa i budynki iego 27-30. VII. Bóg dopuścił go kusić posłom Babilońskim 31. 32. VIII. Śmierć Ezechyaszowa 33.

Po tych sprawach i pewném ich postanowieniu przyciągnął Sennacheryb, * Król Assyryyski, a wtargnąwszy do Iudskiéy ziemi, położył się obozem przeciw miastom obronnêm, a umyślił ich sobie dobyć.
* 2 Król. 18, 13. Izai. 36, 1.

2. A widząc Ezechyasz, że przyciągnął Sennacheryb, a iż twarz swoię obrócił, aby walczył przeciw Ieruzalemowi:

3. Tedy wszedł w radę z Książęty swymi i z rycerstwem swém, aby zatkali źrzódła wód, które były za miastem; i pomogli mu.

4. Bo zebrawszy się lud wielki zatkali wszytkie źrzódła, i potok, który płynął przez pośrzodek ziemi, mówiąc; Czemużby przyszedszy Królowie Assyryyscy mieli znaleść tak wiele wód?

5. A pokrzepiwszy się, pobudował wszystkie mury obalone, i nabudował wież, przytym zewnątrz drugi mur; i zmocnił Mello * w mieście Dawidowém, i poczynił broni bardzo wiele, i tarczy. *2Sam.5,9.
1 Król. 9, 15.

6. Postanowił téż Hetmany woienne nad ludem, które zgromadził do siebie na ulicę bramy mieyskiéy, i mówił łaskawie do nich, a rzekł:

7. Zmacniaycie się, i mężnie sobie poczynaycie; nie boycie się, ani się lękaycie twarzy Króla Assyryyskiego, ani twarzy wszystkiego mnóstwa, które iest z nim; bo większy iest z nami niżeli z nim.

8. Z nimi iest ramię cielesne; ale z nami iest PAN Bóg nasz, aby nas ratował i odprawował woyny nasze. Tedy spoległ lud na słowiech Ezechyasza, Króla Iudskiego.

II. 9. Potym posłał Sennacheryb, Król Assyryyski, * sługi swe do Ieruzalemu, (a sam dobywał Lachys, a wszystka moc iego była z nim,) do Ezechyasza, Króla Iudskiego, i do wszystkich z ludy, którzy byli w Ieruzalemie mówiąc: *2Król.18,17.

10. Tak mówi Sennacheryb, Król Assyryyski; W czymże wżdy dufacie, że siedzicie w murach Ieruzalemskich?

11. Izali Ezechyasz nie zwodzi was, aby was pomorzył głodem, i pragnieniem, mówiąc: PAN Bóg nasz wyrwie nas z ręki Króla Assyryyskiego?

12. Izali nie ten Ezechyasz zniosł wyżyny iego, i ołtarze iego, i rozkazał Iudzie i Ieruzalemczykom, mówiąc: Przy iednym tylko ołtarzu kłaniać się będziecie, i na nim kadzić?

13. Izali nie wiecie, com uczynił ia i oycowie moi wszystkim narodom ziemskim? Azaż iakim sposobem mogli bogowie narodów ziemskich wyrwać ziemię swoię z ręki moiéy?

14. Któż był ze wszystkich bogów onych narodów, które wytracili oy-

co-

cowie moi, coby mogł wybawić lud
swóy z ręki moiey, aby też mogł
Bóg wasz wyrwać was z ręki moiey?
15. Przetoż teraz niech was nie zwo-
dzi Ezechyasz, a niech was na to nie
namawia ani mu wierzcie. Ieżlić nie
mogł żaden bóg wszystkich narodów
i królestw wyrwać ludu swego z ręki
moiey, i z ręki oyców moich, po-
gotowiu Bóg wasz nie wyrwie was z
ręki moiey.
16. Nad to ieszcze mówili słudzy
iego przeciw PAnu Bogu, i prze-
ciwko Ezechyaszowi, słudze iego.
17. Listy też pisał, urągaiąc PAnu,
Bogu Izraelskiemu, a mówiąc prze-
ciwko niemu témi słowy: Iako bo-
gowie narodów ziemskich nie wy-
rwali ludu swego z ręki moiey, tak
nie wyrwie Bóg Ezechyaszów ludu
swego z ręki moiey.
18. I wołali głosem wielkim po Zy-
dowsku przeciwko ludowi Ieruza-
lemskiemu, który był na murzech,
strasząc go i trwożąc go, aby tak
miasto wzięli.
19. A mówili przeciw Bogu Ieruza-
lemskiemu, iako przeciw Bogom na-
rodów ziemskich, którzy są robotą
rąk ludzkich.
III. 20. Tedy się modlił * Ezechyasz
Król, i Izaiasz Prorok, syn Amo-
sów dla tego, i krzyczeli ku niebu.
*2Król. 19, 1.
IV. 21. I posłał PAN Anioła, który
wytracił każdego mocarza w woysku,
i wodza, i Hetmana w obozie Króla
Assyryyskiego, i wrócił się z pohań-
bieniem twarzy do ziemi swoiey. A
gdy wszedł do domu boga swego, ci,
którzy wyszli z żywota iego, tam go
zabili mieczem.
22. A tak wybawił PAN Ezechyasza
i obywatele Ieruzalemskie z rąk Sen-
nacheryba, Króla Assyryyskiego, i
z rąk wszystkich, a sprawił im pokoy
zewsząd.
23. Tedy wiele ich przynosiło PA-
nu dary do Ieruzalemu i upominki
kosztowne Ezechyaszowi, Królowi
Iudskiemu; i wywyższony iest w
oczach wszystkich narodów potym.
V. 24. W one dni zachorzał * Eze-
chyasz aż na śmierć: i modlił się PA-
nu, który mowił do niego, a dał mu
znak. *2Król. 20, 1. Izai. 38, 1.
25. Ale nie według dobrodzieystw
sobie uczynionych sprawował się
Ezechyasz, bo się wyniosło serce ie-
go; przetoż powstał przeciw niemu
gniew, i przeciw Iudzie, i przeciw
Ieruzalemowi.
26. Ale gdy się upokorzył Ezechy-
asz (bo się było wyniosło serce iego)
on i obywatele Ieruzalemscy, nie
przyszedł na nie gniew PAński za dni
Ezechyaszowych.
VI. 27. A miał Ezechyasz bogactwa i
sławę bardzo wielką; bo sobie ze-
brał skarby śrebra i złota, i kamieni
drogich, i rzeczy wonnych, i ryn-
sztunków, i wszelakiego naczynia
kosztownego.
38. Miał też szpichlerze dla uro-
dzaiów zboża i wina, i oliwy, i obo-
ry dla bydeł, i zwierzyniec dla ro-
zmaitych zwierząt.
29. Miasta też sobie pobudował, i
miał stada owiec, i wołów mnóstwo;
albowiem mu dał Bóg * maiętność
bardzo wielką. *1Kron. 29, 12.
30. Ten też Ezechyasz zatkał źrzó-
dło wód w Gichonie * wyższe, a przy-
wiodł ie dołem na zachód słońca ku
miastu Dawidowemu; i szczęściło się
Ezechyaszowi we wszystkich spra-
wach iego. *2Kron. 33, 14.
VII. 31. A wszakże dla posłów Xią-
żąt Babilońskich, którzy byli posła-
ni do niego, aby go pytali o znak,
który się był stał w ziemi, opuścił go
Bóg, aby go kusił, a iżby wiedziano
wszystko, co było w sercu iego.
32. Ale inne sprawy Ezechyaszowe,
i dobroczynności iego napisane są w
widzeniu * Izaiasza Proroka, syna
Amosowego, i w księgach Królow
* Iudskich i Izraelskich. *Izai. 36, 1.
* 2 Król. 18, 1.
VIII. 33. I zasnął Ezechyasz z oycy
swymi, i pogrzebiony iest nad gro-
by synów Dawidowych. I wyrzą-
dzili mu wszystek Iuda i obywatele
Ieruzalemscy uczciwość przy śmierci
iego. A królował Manases, syn ie-
go, miasto niego.

ROZDZIAŁ XXXIII.

I. Manases króluie, 1. II. bałwochwalstwa się dopuszcza, a przestrogi Boże znieważa, 2-10. III. Od Boga skarany będąc, pokutował, na państwo przywrócony był, 11-13. IV. budował, 14. V. bałwochwalstwo niszczył, 15-19. VI. Czas panowania i smierć iego. 20-25.

We dwunastu lat był * Manases, gdy królować począł; a pięćdziesiąt i pięć lat królował w Ieruzalemie.
* 2 Król. 21, 1.

II. 2. Ten czynił złe przed oczyma PAńskiemi według obrzydłości onych narodów, które wygnał PAn przed obliczem synów Izraelskich.

3. Albowiem znowu pobudował wyżyny, które był poburzył Ezechyasz, oyciec iego; wystawił też i ołtarze Baalom, a nasadził * gaiów, i kłaniał się wszystkiemu woysku niebieskiemu, a służył mu. *5Moy.16,21.

4. Pobudował też ołtarze w domu PAńskim, o którym powiedział * był PAN: W Ieruzalemie będzie imię moie na wieki. *5Moy.12,5.11. 2Sam.7,13. 1Król. 9, 3. Ps.132,13.14. Ierem. 32, 34. 35.

5. Nad to nabudował ołtarzów wszystkiemu woysku niebieskiemu we dwu sieniach domu PAńskiego.

6. I przewodził syny swe przez ogień w dolinie synów Hennomowych; nad to czasów * przestrzegał, i bawił się wieszczbą i czarnoksięstwem, a ustawił czarnoksiężniki i gusłarze, i bardzo wiele złego czynił przed oczyma PAńskiemi, drażniąc go. *3Moy.19,31.

7. Postawił także bałwana * rytego, którego był uczynił w domu Bożym, o którym był rzekł Bóg do * Dawida i do Salomona, syna iego: W domu tym i w Ieruzalemie, którym obrał ze wszystkich pokoleń Izraelskich, położę imię moie na wieki;
* 5Moy. 16, 22. ** 2 Sam. 7, 10. 1Król. 8, 26. 29. r. 9, 3, Ps.132, 13. 14.

8. A nie dopuszczę się więcéy ruszyć nodze Izraela z ziemi, którąm naznaczył oycom waszym, by iedno strzegli i sprawowali się według wszystkiego, com im rozkazał, według wszystkiego zakonu, i ustaw, i sądów wydanych przez Moyżesza.

9. Ale Manases zwiódł Iudę i obywatele Ieruzalemskie, tak iż się gorzéy sprawowali niż narodowie, które PAN wygładził przed obliczem synów Izraelskich.

10. Bo choć mówił PAN do Manassesa, i do ludu iego, przecię oni nie słuchali.

III. 11. Przetoż PAN nawiódł na nie Hetmany woyska Króla Assyryyskiego, którzy poimawszy Manasesa w ciernmu, i związawszy go dwiema łańcuchami, zawiedli go do Babilonu.

12. Który będąc uciśniony, modlił się PANU Bogu swemu, i upokorzył się bardzo przed obliczem Boga oyców swoich,

13. I prosił go. A dał mu się uprosić, i wysłuchał modlitwę iego, a przywrócił go do Ieruzalemu na królestwo iego. Tedy poznał Manases, iż sam PAN iest Bogiem.

IV. 14. Potym budował mur około miasta Dawidowego ku zachodniéy stronie Gichonu potoku aż do weyścia do bramy rybnéy, i obtoczył murem Ofel, i wywiódł go bardzo wysoko; postanowił też Hetmany po wszystkich miastach obronnych w Iudzie.

V. 15. Zniosł też bogi cudze, i bałwana z domu PAńskiego i wszystkie ołtarze, które był pobudował na górze domu PAńskiego, i w Ieruzalemie, i wyrzucił za miasto.

16. Zatym naprawił ołtarz PAński, i sprawował na nim ofiary spokoyne, i dziękczynienia, a przykazał ludzie, aby służyli PANU, Bogu Izraelskiemu.

17. Wszakże ieszcze lud ofiarował na wyżynach, lecz tylko PANU Bogu swemu.

18. Ale inne sprawy Manasesowe, i modlitwa iego do Boga iego, i słowa Widzących, którzy mawiali do niego w imię PANA, Boga Izraelskiego, są w księgach spraw Królów a Izraelskich. a2Król.21,1

19. Modlitwa zaś iego, i iako iest wysłuchany, i każdy grzéch iego, i przestępstwo iego, i mieysca, na których był pobudował wyżyny, i wysta-

stawił gaie święcone, i bałwany, przedtym niż się był upokorzył, zapisano w księgach Chozaia.

VI. 20. Potym zasnął Manases z oycy swymi, i pochowali go w domu iego; a Amon, syn iego, królował miasto niego.

21. We dwudziestu i dwu leciech był Amon * gdy królować począł, a dwa lata królował w Ieruzalemie.

*2 Król. 21, 19.

22. I czynił złe przed oczyma PAńskiemi, iako czynił Manases, oyciec iego; albowiem wszystkim bałwanom, których był naczynił Manases, oyciec iego, ofiarował Amon, i służył im.

23. A nie upokorzył się przed obliczem PAńskiém, iako się upokorzył Manases, oyciec iego; owszem ten Amon daleko więcéy grzeszył.

24. I zprzysięgli się przeciw niemu słudzy iego, i zabili go w domu iego.

25. Ale lud onéy ziemi pobił wszystkie, co się byli sprzysięgli przeciw Królowi Amonowi; a postanowił lud ziemi Królem Iozyasza, syna iego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XXXIV.

I. Iozyasz królnie 1. II. Ziemie od bałwochwalstwa oczyścia 2-7 III. Kościół naprawia 8-13. IV. Księgi zakonu od Helkiasza znalezione, Król czytać każe 14-19 V. Prorokini Hulda obywatelom Ieruzalemskim kaźń Bożą, a Iozyaszowi spokoyne życie opowiada 20-28. VI. Iozyasz przymierze z Bogiem odnowił 29-33.

Ośm lat było * Iozyaszowi, gdy królować począł, a trzydzieści i ieden rok królował w Ieruzalemie.

II. 2. Ten czynił co było dobrego przed oczyma PAńskiemi, chodząc drogami Dawida, oyca swego, i nie uchylał się ani na prawą ani na lewą.

3. Bo ósmego roku królowania swego, będąc ieszcze dziecięciem, począł szukać Boga Dawida, oyca swego, a dwunastego roku począł oczyściać Iudę i Ieruzalem od wyżyn i od gaiów święconych, i od bałwanów, i od rytych obrazów.

4. Albowiem przed oczyma iego pokażono ołtarze Baalów, i bałwany * słoneczne, które były wzgórę na nich, podciął; także i gaie święcone, i obrazy ryte, i obrazy odlane pokruszył i potarł, a rozmiotał ie po grobiech tych, którzy im ofiarowali.

* 3 Moy. 26, 30.

5. Kości też Kapłanów popalił na ołtarzach ich, i oczyścił Iudę i Ieruzalem.

6. Także i miasta Manasesowe, i Efraimowe, i Symeonowe aż do Neftalima, i pustynię ich okoliczne.

7. A tak poburzył ołtarze, i gaie święcone, i bałwany pokruszył w sztuki, i wszystkie obrazy powycinał we wszystkiéy ziemi Izraelskiéy; potym się wrócił do Ieruzalemu.

III. 8. A roku ośmnastego królowania swego, gdy oczyścił ziemię i dom PAński, posłał Safana, syna Azaliaszowego, i Maasaiasza, przełożonego miasta, i Ioacha, syna Ioachazowego, Kanclerza, aby oprawiono dom PANA Boga iego.

9. Którzy * przyszedszy do Helkiasza, Kapłana naywyższego, oddali pieniądze zniesione do domu Bożego, które byli zebrali Lewitowie, strózowie progu, od synów Manasesowych i Efraimowych, i od wszystkich ostatków Izraelskich, i od wszystkiego Iudy i Beniamina, a wrócili się do Ieruzalemu. *2Król.22,4.

10. I oddali ie w ręce rzemieśników, przełożonych nad robotą domu PAńskiego, a oni ie wydawali na robotniki, którzy robili w domu PAńskim, naprawiaiąc i utwirdzaiąc dom.

11. A dawali ie cieślom i murarzom na skupowanie kamienia ciosanego, i drzewa na spaianie i na piętra domów, które byli popsowali Królowie Iudscy.

12. A mężowie oni byli wiernymi w téy pracy; a nad nimi byli przełożonymi Iachat, i Abdyasz, Lewitowie, z synow Merarego, i Zacharyasz i Mesullam z synów Kaatowych, którzy przynaglali robocie; a każdy z Lewitów umiał grać na instrumentach muzyckich.

13. Nad tymi też, którzy nosili brzemiona i przynaglali robotnikom przy każdéy robocie, byli z Lewitów pisarze, i przystawowie, i odźwierni.

IV. 14. A gdy wynaszali pieniądze zniesione do domu PAńskiego, znalazł Helkiasz Kapłan księgi zakonu PAńskiego, podanego przez Moyżesza.
15. Tedy odpowiedział Helkiasz, i rzekł do Safana Pisarza: Znalazłem księgi zakonu w domu PAńskim. I oddał Helkiasz księgę Safanowi.
16. A Safan przyniosł onę księgę do Króla; a przytym oznaymił to Królowi, mówiąc: Wszystko, coś poruczył w rękę sług twoich, wykonywaią:
17. Bo zebrawszy pieniądze, które się znalazły w domu PAńskim, oddali ie w ręce przystawów i w ręce robotników.
18. Nad to oznaymił Safan Pisarz Królowi, mówiąc: Księgę mi też dał Kapłan; i czytał ią Safan przed Królem.
19. A gdy słyszał Król słowa zakonu, rozdarł szaty swoie.
V. 20. I rozkazał Król Helkiaszowi, i Achykamowi, synowi Safanowemu, i Abdonowi, synowi Michasowemu, i Safanowi Pisarzowi, i Asaiaszowi, słudze królewskiemu, mówiąc:
21. Idźcie, radźcie się PANA o mię, i o ostatek ludu w Izraelu i w Iudzie około słów tych ksiąg, które są znalezione; bo wielka iest popędliwość PAńska, która iest wylana na nas, przeto że nie strzegli oycowie nasi słowa PAńskiego, aby czynili według wszystkiego, co iest napisano w tych księgach.
22. A tak poszedł Helkiasz, i którzy byli przy Królu, do Huldy Prorokini, żonySelluma, syna Tekui, syna Hasrowego, stróża szat; a ona mieszkała w Ieruzalemie na drugiéy stronie miasta; i mówili z nią o tym.
23. Która rzekła do nich: Tak mówi PAN, Bóg Izraelski: Powiedźcie mężowi, który was posłał do mnie.
24. Tak mówi PAN: Oto, IA przywiodę złe na to mieysce, i na obywatele iego, wszystkie przeklęctwa napisáne w tych księgach, które czytano przed Królem Iudskim.
25. Przeto że mię opuścili, i kadzili bogom cudzym, aby mię draźnili wszystkiemi sprawami rąk swoich, dla czego wyleie się popędliwość moia na to mieysce, i nie będzie ugaszona.
26. A Królowi Iudskiemu, który was posłał o radę do PANA, tak powiedzcie: Tak mówi PAN, Bóg Izraelski o słowach, któreś słyszał:
27. Gdyż serce twoie zmiękczone iest, i upokorzyłeś się przed obliczem Bożém, słysząc słowa iego przeciwko temu mieyscu, i przeciwko obywatelom iego, a upokorzywszy się przedemną, rozdarłeś szaty swe, i płakałeś przedemną, przeto żem cię wysłuchał, mówi PAN.
28. Oto, IA cię zbiorę do oyców twoich, a będziesz włożony do grobu twego w pokoiu, aby nie oglądały oczy twoie wszystkiego złego, które IA przywiodę na to mieysce, i na obywatele iego. I odnieśli tę rzecz Królowi.
VI. 29. Tedy posławszy * Król zgromadził wszystkie starsze z Iudy i z Ieruzalemu. *2Król.23,1.
30. I wstąpił * Król do domu PAńskiego, i wszyscy mężowie Iudscy, i obywatele Ieruzalemscy, i Kapłani i Lewitowie, i wszystek lud, od wielkiego aż do małego, i czytał gdy wszyscy słyszeli, wszystkie słowa ksiąg przymierza, które było znaleziono w domu PAńskim.
* 2 Król. 23, 2.
31. Potym stoiąc Król na mieyscu swém, uczynił przymierze przed PANEM, że chce chodzić za PANEM, i strzedz przykazań iego, i świadectw iego, i ustaw iego ze wszystkiego serca swego i ze wszystkiéy duszy swoiéy, i pełnić słowa przymierza tego, które były w onych księgach napisane.
32. I rozkazał stać w tém przymierzu wszystkim, którzy znalezieni byli w Ieruzalemie i Beniaminie; i czynili obywatele Ieruzalemscy według przymierza Boga, Boga oyców swoich.
33. Tedy uprzątnął Iozyasz wszystkie obrzydłości ze wszystkich krain synów Izraelskich, a przywiodł do tego wszystkie, którzy się znaydowali w Izraelu, aby służyli PANU Bogu swemu. Po wszystkie dni iego nie odstąpili od naśladowania PANA, Boga oyców swoich.

ROZDZIAŁ XXXV.

I. Iozyasz paschę obchodzi 1-19. II. w potrzebie zginął od Króla Egipskiego 20-24. III. Ieremiasz żałobną piosneczkę złożył, a śpiewacy ią śpiewali 25-27.

Potym obchodził Iozyasz * w Ieruzalemie święto prześcia PANU; i zabili baranka wielkonocnego czternastego dnia miesiąca pierwszego. *2 Król. 23, 21.

2. I postanowił Kapłany na urzędach ich, a potwirdził ie ku posługowaniu w domu PAńskim.

3. I rzekł Lewitom, którzy uczyli wszystkiego Izraela, i byli poświęceni PANU; Postawcie skrzynię świętą w domu, który zbudował Salomon, syn Dawidów, Król Izraelski; nie będzie więcéy brzemieniem na ramionach waszych. Terazże służcie PANU Bogu waszemu, i ludowi iego Izraelskiemu;

4. A nagotuycie się według domów oyców waszych, i według podziałów waszych, iako ie opisał * Dawid, Król Izraelski, i iako ie opisał Salomon, syn iego; *1Kron.23,3. r. 24, 1. 2. 3. r. 25, 5. r. 26, 1.

5. A stoycie w świątnicy według podziałów domów oycowskich, braci waszych, którzy są z ludu, i według podziału domu oycowskiego Lewitów.

6. A tak zabiycie baranka wielkonocnego, a poświęćcie się, i przygotuycie bracią waszę, sprawuiąc się według słowa PAńskiego, podanego przez Moyżesza.

7. Tedy dał Iozyasz pospolstwu baranków z trzód, i kozielków, to wszystko na ofiary święta prześcia według tego, ile się znalazło w liczbie trzydzieści tysięcy, a wołów trzy tysiące; to wszystko z maiętności królewskiéy.

8. Książęta téż iego dobrowolnie ludowi, Kapłanom i Lewitom dawali na ofiarę; Helkiasz, i Zacharyasz, i Iehyel, Książęta domu Bożego, oddali Kapłanom na ofiary święta prześcia dwa tysiące i sześć set drobnego bydła, i wołów trzy sta.

9. Nad to Kienaniasz, i Semeiasz, i Natanael, bracia iego, i Chasabiasz, i Iehyel, i Iosabad, przedniéysi z Lewitów, oddali innym Lewitom na ofiary święta prześcia pięć tysięcy drobnego bydła, i wołów pięć set.

10. A tak wszystko zgotowawszy ku służbie, stanęli Kapłani na mieyscach swych, i Lewitowie w porządkach swych według rozkazania królewskiego.

11. I bili baranki wielkonocne, a Kapłani kropili krwią ich, a Lewitowie odzierali * z skór. *2Kron.29,34.

12. I podzielili z nich na całopalenie, aby to dali pospolstwu według podziałów domów oycowskich na ofiarę PAnu, iako napisano * w księgach Moyżeszowych; także téż uczynili z strony wołów. *3M.3,10.11.

13. I piekli baranki wielkonocne ogniem według zwyczaiu; a inne rzeczy poświęcone warzyli w garncach, i w kotłach, i w panwiach, i rozdawali śpieszno wszystkiemu pospolstwu.

14. Potym téż nagotowali sobie i Kapłanom. Bo Kapłani, synowie Aaronowi, około całopalenia i tłustości zabawieni byli aż do nocy; przetoż Lewitowie gotowali sobie i Kapłanom, synom Aaronowym.

15. Także i śpiewacy, synowie Asafowi, stali w porządku swym według rozkazania Dawida i Asafa, i Hemmana, i Iedytuna, Widzącego królewskiego; odźwierni téż stali u każdéy bramy, bo się im nie godziło odchodzić od posług ich; przetoż bracia ich Lewitowie gotowali dla nich.

16. A tak zgotowana iest wszystka służba PAńska dnia onego dla obchodzenia święta prześcia, i dla ofiarowania całopalenia na ołtarzu PAńskim według rozkazania Króla Iozyasza.

17. I obchodzili synowie Izraelscy, ile się ich znalazło, święto prześcia onegoż czasu, i święto uroczyste prasników przez siedm dni.

18. A nie było obchodzone święto prześcia temu podobne w Izraelu ode dni Samuela Proroka; ani żaden z Królów Izraelskich obchodził takiego święta prześcia, iakie obchodził Iozyasz

zyasz i Kapłani, i Lewitowie, i wszystek lud Iudski, i Izraelski, ile się go znalazło, i obywatele Ieruzalemscy.

19. Ośmnastego roku królowania Iozyaszowego to święto prześcia obchodzono.

II. 20. Po tym wszystkim, gdy naprawił * Iozyasz dom Boży, wyciągnął Necho, Król Egipski, aby walczył przeciw Karchemis nad rzeką Eyfratés; a Iozyasz też wyiechał przeciwko niemu. *2Król.23,29.

21. Ale on posłał do niego posły swe, mówiąc: Cóż ia mam z tobą, Królu Iudski? Nie przeciwkoć tobie dziś ciągnę, ale przeciwko domowi, który ze mną walczy, i rozkazał mi Bóg, abym się pośpieszył. Przestań walczyć z Bogiem, który iest ze mną, aby cię nie zabił.

22. Ale nie odwrócił Iozyasz twarzy swéy od niego; owszem odmienił szaty swe, aby z nim * walczył, a nie przestał na słowach Necha, które wyszły z ust Bożych. A tak przyciągnął, aby się z nim potkał na polu Magieddo. *Zach.12,11.

23. I postrzelili strzelcy Króla Iozyasza. Tedy rzekł Król do sług swoich: Wyprowadźcie mię z bitwy; bom iest bardzo zraniony.

24. I przenieśli go słudzy iego z onego woza, a włożyli go na drugi wóz, który miał, i odwieźli go do Ieruzalemu. Tamże umarł, i pochowano go w grobach oyców iego; a wszystek lud Iudski i Ieruzalemski płakał nad Iozyaszem.

III. 25. Uczynił też i * Ieremiasz narzekania nad Iozyaszem, które przypominaią wszyscy śpiewacy, i śpiewaczki w lamenciech swych o Iozyaszu aż po dziś dzień, i wprowadzili to w zwyczay w Izraelu; a zapisano te rzeczy w lamenciech Ieremiaszowych. *Ier. 22 10. 11.

26. A inne sprawy Iozyaszowe i dobroczynności iego według tego, iako napisano w zakonie PAńskim;

27. I uczynki iego pierwsze i poślednie zapisane są w księgach Królów Izraelskich i Iudskich.

Rozdział XXXVI.

I. Król Ioaz zabrany do Egiptu 1-4. II. Król Ioakim 5-8. III. i Ioachyn, syn iego, do Babilonu 9.10. IV. Sedekiasz od Nabuchodonozora odpadł 11-13. V. zaczym Ieruzalem przez Chaldeyczyki zburzone, a lud w niewolą zabrany 14-21. VI. Cyrus dopuścił się ludowi wrócić do Ieruzalemu, i kościół budować 22-23

Tedy wziął lud ziemi Ioachaza * syna Iozyaszowego, a postanowili go za Króla na mieyscu oyca iego w Ieruzalemie. *2Król.23,30.

2. Dwadzieścia i trzy lata było Ioachazowi, gdy począł królować, a trzy miesiące królował w Ieruzalemie.

3. Bo go złożył Król Egipski w Ieruzalemie, i założył winę na onę ziemię sto talentów śrebra, i talent złota.

4. I postanowił Królem Król Egipski Eliakima, brata iego, nad Iudą i nad Ieruzalem, i odmienił imię iego, a nazwał go Ioakim; a Ioachaza, brata iego, wziąwszy Necho, zawiodł go do Egiptu.

II. 5. Dwadzieścia * i pięć lat miał Ioakim, gdy królować począł, a iedenaście lat królował w Ieruzalemie, i czynił złe przed oczyma PANA Boga swego. *2Król.23,36.

6. Przeciw któremu wyciągnął Nabuchodonozor, * Król Babiloński, i związał go dwiema łańcuchami miedzianymi, aby go zawiodł do Babilonu. *2Król.24,1.

7. Naczynia też domu PAńskiego zaniosł Nabuchodonozor do Babilonu, i oddał ie do kościoła swego w Babilonie.

8. A ostatek spraw Ioakimowych, i obrzydłości iego, które czynił, i cokolwiek się znaydowało przy nim, to zapisano w księgach Królów Izraelskich i Iudskich. A królował Ioachyn, syn iego, miasto niego.

III. 9. Ośm lat * miał Ioachyn, gdy królować począł, a trzy miesiące i dziesięć dni królował w Ieruzalemie, i czynił złe przed oczyma PAńskiémi: * 2 Król. 24, 8.

10. Potym po roku posłał * Król Nabuchodonozor, i kazał go przywieść do Babilonu, i z naczyniem kosztо-

sztowném domu PAńskiego, a postanowił Królem Sedekiasza, ** brata iego, nad Iudą i nad Ieruzalem.

* Dan. 1, 1. 2. ** Ierem. 37, 1.

IV. 11. Dwadzieścia i ieden rok miał Sedekiasz, gdy królować począł, a iedenaście lat królował w Ieruzalemie.

12. I czynił złe * przed oczyma PANA Boga swego, a nie upokorzył się przed Ieremiaszem Prorokiem, który mówił z ust PAńskich.

* Ierem. 52, 2. 3.

13. Owszem i przeciwko Królowi Nabuchodonozorowi powstał, który go był przysięgą zawiązał przez Boga; a zatwardziwszy kark swóy uparł się w sercu swoiém, aby się nawrócił do PANA, Boga Izraelskiego.

V. 14. Wszyscy też przednieysi Kapłani, i lud wielce rozmnożyli nieprawości według wszystkich obrzydliwości pogańskich, i zplugawili dom PAński, który był poświęcił w Ieruzalemie.

15. A PAN, Bóg oyców ich, * posyłał do nich posły swoie, a posyłał rano wstawaiąc; bo folgował ludowi swemu, i mieszkaniu swemu.

* Ierem. 25, 4.

16. Ale oni szydzili * z posłów Bożych, i lekce sobie poważyli słów iego, a naśmiewali się z Proroków iego, aż przyszła popędliwość PAńska na lud iego, tak iż żadnego uleczenia nie było. *Matt. 5, 12.

17. Bo przywiodł na nie Króla Chaldeyskiego, który pomordował młodzieńce ich mieczem w domu świątnicy ich, a nie przepuścił ani młodzieńcowi ani pannie, starcowi i zgrzybiałemu; wszystkie podał w ręce iego.

18. Nad to wszystkie naczynia domu Bożego, wielkie i małe, i skarby domu PAńskiego, i skarby królewskie i Książąt iego, wszystko przeniosł do Babilonu.

19. I spalili dom Boży, a zburzyli mury Ieruzalemskie, i wszystkie pałace iego popalili ogniem, i wszystkie iego naczynia kosztowne popsowali.

20. A te, którzy uszli miecza, przeniosł do Babilonu; i byli niewolnikami iego i synów iego aż do królowania Króla Perskiego;

21. Aby się wypełniło słowo PAńskie powiedziane przez usta Ieremiaszowe, * ażby odprawiła ziemia sabbaty swoie; bo po wszystkie dni spustoszenia swego odpoczywała, aż się wypełniło siedmdziesiąt lat.

* Ierem. 25, 11. 3 Moy. 26, 34.

VI. 22. Potym roku pierwszego * Cyrusa, Króla Perskiego, aby się wypełniło słowo PAńskie powiedziane przez usta Ieremiaszowe, wzbudził PAN ducha Cyrusa, Króla Perskiego, że kazał obwołać i rozpisać po wszystkiém królestwie swoiém, mówiąc:

*1 Ezdr. 1, 1. Ierem. 25, 12. r. 29, 10. 3 Ezdr. 2, 1.

23. Tak mówi Cyrus, Król Perski: Wszystkie królestwa ziemi dał mi PAN Bóg niebieski; i ten mi rozkazał, abym mu zbudował dom w Ieruzalemie, które iest w Iudstwie. Kto tedy iest między wami ze wszystkiego ludu iego, który budować chce, z tym niech będzie PAN Bóg iego, a ten niechay idzie.

Księgi

Księgi Ezdraszowe,

które pospolicie zowią pierwsze Ezdraszowe.

Rozdział I.

I. Cyrus, Król Perski, wydał dekret o wolnéin się Żydów z Babilonu do ziemi Izraelskiéy nawróceniu 1-4. II. Starsi z Iudy Beniamina z Kapłany, i Lewitami, i z ludem, nabrawszy od inszych złota, śrebra, i innych potrzeb na drogę, wracaią się do Ieruzalemu 5-6. III. Król też Cyrus naczynia kościelne, z Ieruzalemu, przez Nabuchodonozora wzięte Żydom przywraca 7-11

Roku pierwszego Cyrusa, Króla Perskiego, * aby się wypełniło słowo PAńskie powiedziane przez usta ** Ieremiaszowe, wzbudził PAN ducha Cyrusa, Króla Perskiego, że kazał obwołać i rozpisać po wszystkiém królestwie swoiém, mówiąc: *2Kron.36,22. **Ier.25,11.12. r.29,10. 3 Ezdr.2,1.

2. Tak mówi Cyrus, Król Perski: Wszystkie królestwa ziemi dał mi PAN, Bóg niebieski; i ten mi rozkazał, abym mu zbudował dom w Ieruzalemie, które iest w Iudstwie.

3. Kto tedy iest między wami ze wszystkiego ludu iego, z tym niech będzie Bóg iego, a ten niech idzie do Ieruzalemu, które iest w Iudstwie, a niech buduie dom PANA, Boga Izraelskiego; onci iest Bóg, który iest w Ieruzalemie,

4. A ktoby został na którémkolwiek mieyscu, gdzie iest przychodniem, niech go podpomogą mężowie mieysca onego śrebrem i złotem, i maiętnością, i bydłem, oprócz dobrowolnéy ofiary na dom Boży, który iest w Ieruzalemie.

II. 5. Tedy powstali przednieysi z domów oycowskich z Iudy i z Beniamina, i Kapłani, i Lewitowie; wszelki, którego ducha pobudził Bóg, aby szli, a budowali dom PAński, który iest w Ieruzalemie;

6. Których wszyscy mieszkaiący około nich wspomagali naczyniem śrebrném i złotém, maiętnością, i bydłem, i rzeczami kosztownemi, oprócz wszystkiego, co dobrowolnie ofiarowano.

III. 7. Król też Cyrus wyniosł naczynia domu PAńskiego (które był zabrał Nabuchodonozor * z Ieruzalemu, a oddał ie był do domu Boga swego.) *2Kron.36,18. Ierem.27,22. Dan.1,2.

8. A wyniosł ie Cyrus, Król Perski, przez ręce Mitrydatesa Podskarbiego, który ie pod liczbą oddał Sesbasarowi, Książęciu Iudskiemu.

9. A tać iest liczba ich: Miednic złotych trzydzieści, miednic śrebrnych tysiąc, nożów dwadzieścia i dziewięć.

10. Kubków złotych trzydzieści, kubków śrebrnych podleyszych cztery sta i dziesięć, a naczynia innego tysiącami.

11. Wszystkiego naczynia złotego i śrebrnego pięć tysięcy i cztery sta; wszystko to wyniosł Sesbasar, gdy się prowadził lud z niewoli, z Babilonu do Ieruzalemu.

Rozdział II.

I. Liczba ludu i wodzów z Babilonu się wracaiących 1-67. II. Starsi z ludu dobrowolnie na budowanie domu Bożego podarki ofiaruią 68-70.

A cić są ludzie onéy krainy, którzy wyszli * z poimania i z niewoli, w którą ie był zaprowadził Nabuchodonozor, Król Babiloński, do Babilonu, a wrócili się do Ieruzalemu i do Iudy, każdy do miasta swego. *Nehem.7,6. 3 Ezdr. 5, 7.

2. Którzy przyszli z Zorobabelem, z Iesuą, Nehemiaszem, Saraiaszem, Rebeliaszem, Mardocheuszem, Bilsanem, Misparem, Bigwaiem, Rechumem, i Baaną. A poczet mężów ludu Izraelskiego ten był:

3. Synów Farosowych dwa tysiące, sto, siedmdziesiąt i dwa;

4. Synów Sefatyaszowych trzy sta, siedmdziesiąt i dwa;

5. Synów Arachowych siedm set, siedmdziesiąt i pięć;

6. Synów Pachat Moabowych, synów

nów Iesui Ioabowych dwa tysiące, ośm set i dwanaście;

7. Synów Elamowych tysiąc, dwieście, pięćdziesiąt i czteréy;

8. Synów Zatuowych dziewięć set, i czterdzieści i pięć;

9. Synów Zachaiowych siedm set, i sześćdziesiąt;

10. Synów Bani sześć set, czterdzieści i dwa;

11. Synów Bebaiowych sześć set, dwadzieścia i trzéy.

12. Synów Azgadowych tysiąc, dwieście, dwadzieścia i dwa.

13. Synów Adonikamowych sześć set, sześćdziesiąt i sześć;

14. Synów Bigwaiowych dwa tysiące, pięćdziesiąt i sześć;

15. Synów Adynowych cztery sta, pięćdziesiąt i czteréy.

16. Synów Aterowych, co poszli z Ezechyasza, dziewięćdziesiąt i ośm;

17. Synów Besaiowych trzy sta, dwadzieścia i trzéy;

18. Synów Iory sto i dwanaście;

19. Synów Hasumowych dwieście, dwadzieścia i trzy;

20. Synów Gibbarowych dziewięćdziesiąt i pięć;

21. Synów z Betlehemu sto dwadzieścia i trzéy;

22. Mężów z Netofatu pięćdziesiąt i sześć;

23. Mężów z Anatotu sto, dwadzieścia i ośm;

24. Synów z Azmawetu czterdzieści i dwa;

25. Synów z Karyatyarymu z Kafiry i z Beerotu siedm set, i czterdzieści i trzéy;

26. Synów z Ramy i z Gabaa sześć set, dwadzieścia i ieden;

27. Mężów z Machmas sto, dwadzieścia i dwa;

28. Mężów z Bethela i z Hay dwieście, dwadzieścia i trzéy;

29. Synów z Nebo pięćdziesiąt i dwa;

30. Synów Magbisowych sto, pięćdziesiąt i sześć;

31. Synów Elama drugiego tysiąc, dwieście, pięćdziesiąt i czteréy;

32. Synów Harymowych trzy sta, i dwadzieścia;

33. Synów Lodowych, Hadydowych, i Onowych siedm set, dwadzieścia i pięć.

34. Synów Ierechowych trzy sta, czterdzieści i pięć;

35. Synów Senaa trzy tysiące, i sześć set i trzydzieści.

36. Kapłanów: Synów Iedaiaszowych, z domu Iesui dziewięć set, siedmdziesiąt i trzéy;

37. Synów Immerowych tysiąc, pięćdziesiąt i dwa;

38. Synów Pashurowych tysiąc, dwieście, czterdzieści i siedm;

39. Synów Harymowych tysiąc i siedmnaście.

40. Lewitów: Synów Iesui i Kadmiela, synów Hodawiaszowych siedmdziesiąt i czteréy.

41. Spiewaków: Synów Asafowych sto, dwadzieścia i ośm.

42. Synów odźwiernych: Synów Sallumowych, synów Aterowych, synów Talmonowych, synów Akkubowych, synów Hatytowych, synów Sobaiowych, wszystkich sto, trzydzieści i dziewięć.

43. Z Netyneyczyków: Synów Sycha, synów Chasufa, synów Tabbaota,

44. Synów Kierosa, synów Syaa, synów Fadona,

45. Synów Lebana, synów Hagaba,

46. Synów Akkuba, synów Hagaba, synów Salmaia, synów Hanana,

47. Synów Gieddela, synów Gachera, synów Reaiasza,

48. Synów Rezyna, synów Nekoda, synów Gazama,

49. Synów Uzy, synów Faseacha, synów Besaia,

50. Synów Asena, synów Mehunima, synów Nefusyma;

51. Synów Bakbuka, synów Chakufa, synów Charchura,

52. Synów Basłuta, synów Mechyda, synów Charsa,

53. Synów Barkosa, synów Sysera, synów Tamacha,

54. Synów Nezyacha, synów Chatyfa,

55. Synów sług Salomonowych, synów Sotaia, synów Sofereta, synów Peruda,

56. Sy-

56. Synów Iahala, synów Darkona, synów Giddela,
57. Synów Sefatyasza, synów Chatyla, synów Pocheret Hasebaim, synów Ami;
58. Wszystkich Netyneyczyków, i synów sług Salomonowych trzy sta, dziewięćdziesiąt i dwa.
59. Ci też zasię wyszli z Telmelachu: Telcharsa, Cherub, Addan, i Immer; ale nie mogli okazać domu oyców swoich, i nasienia swego, ieźli z Izraela byli.
60. Synów Delaiaszowych, synów Tobiaszowych, synów Nekodowych sześć set, pięćdziesiąt i dwa.
61. A z synów kapłańskich: Synowie Iabaiowi, synowie Kozowi, synowie Barsylaiego, który był poiął żonę z córek Barsylaia Galaadczyka, i nazwany był od imienia ich.
62. Ci szukali opisania rodu swego, ale nie znaleźli; przetoż zrzuceni są z kapłaństwa.
63. I zakazał im Tyrsata, aby nie iadali z rzeczy nayświętszych, ażby powstał Kapłan z Urym i z Tummim.
64. Wszystkiego zgromadzenia było w iednym poczcie czterdzieści tysięcy, dwa tysiące, trzy sta i sześćdziesiąt;
65. Oprócz sług ich, i służebnic ich, których było siedm tysięcy, trzy sta, trzydzieści i siedm, a między nimi było śpiewaków i śpiewaczek dwieście.
66. Koni ich siedm set, trzydzieści i sześć; mułów ich dwieście, czterdzieści i pięć.
67. Wielbłądów ich cztery sta, trzydzieści i pięć; osłów sześć tysięcy, siedm set i dwadzieścia.
II. 68. A niektórzy z Książąt domów oycowskich przyszli do domu PAńskiego, który był w Ieruzalemie, ofiarowawszy się dobrowolnie, aby budowali dom Boży na mieyscu iego.
69. Według przemożenia swego dali nakład na budowanie złota łotów sześćdziesiąt tysięcy i ieden, a srebra grzywień pięć tysięcy, i szat kapłańskich sto.
70. A tak osadzili się Kapłani i Lewitowie, i niektórzy z ludu, i śpiewacy, i odźwierni, i Netyneyczycy w mieściech swych, i wszystek Izrael w mieściech swych.

Rozdział III.

I. Iesua i Zorobabel, Kapłani, z bracią swą ołtarz w Ieruzalemie zbudowali 1-3. II. Święto namiotów obchodzą 4. III. ofiary palone ofiaruią 5. 6. IV. a grunty kościoła z radością i z płaczem zakładaią 7-13.

A gdy nastał miesiąc * siodmy, a synowie Izraelscy byli w mieściech, zgromadził się lud iednomyślnie do Ieruzalemu. *3Ezdr.5,48.
2. Tedy wstawszy * Iesua, syn Iozedeków, i bracia iego Kapłani, i Zorobabel, syn Balatyelów, i bracia iego, zbudowali ołtarz Boga Izraelskiego, aby na nim sprawowali całopalenia, iako napisano w zakonie ** Moyżesza, męża Bożego. *Syr.49,14. ** 5 Moy. 12, 5. 6.
3. A gdy postawili on ołtarz na fundamencie swym, choć się bali narodów postronnych, iednak ofiarowali na nim całopalenia PANU całopalenia rano i w wieczór.
II. 4. Obchodzili też święto uroczyste kuczek, iako napisano, sprawuiąc całopalenia na każdy dzień według * liczby i według zwyczaiu każdą rzecz dnia swego; * 4 Moy. 29, 12. 13.
III. 5. Potym całopalenie ustawiczne, i na nowiu miesiąca, i na każde uroczyste święto, PANU poświęcone, i od każdego dobrowolnie ofiaruiącego dobrowolną ofiarę PANU.
6. Ode dnia piezwszego miesiąca siodmego poczęli sprawować całopalenia PANU, choć ieszcze kościół PAński nie był założony.
IV. 7. I oddali pieniądze kamiennikom, i rzemieśnikom, także strawę i napóy, i oliwę Sydończykom, i Tyryyczykom, aby przywozili drzewo cedrowe z Libanu do morza Ioppy, iako im pozwolił Cyrus, Król Perski.
8. Potym roku wtórego po ich nawróceniu do domu Bożego w Ieruzalemie, miesiąca wtórego, zaczęli Zorobabel, syn Salatyelów, i Iesua, syn Iozedeków, i inni bracia ich Kapłani, i Lewitowie, i wszyscy, któ-

rzy byli przyszli z onéy niewoli do
Ieruzalemu, a postanowili Lewity
od dwudziestu lat i wyżéy, aby byli
dozorcami nad robotą domu PAńskiego.
9. I stanął Iesua, synowie iego, i
bracia iego; Kadmiel téż i synowie
iego, i synowie Iudy społu, aby
przynaglali tym, którzy robili około
domu Bożego; synowie Chenadadowi,
synowie ich, i bracia ich Lewitowie.
10. A gdy zakładali budownicy
grunty kościoła PAńskiego, postawili
Kapłany ubrane z trąbami, i
Lewity, syny Asafowe z cymbałami,
aby chwalili PANA według postanowienia
* Dawida, Króla Izraelskiego.
*1Kron.16,8.9.
11. I śpiewali iedni po drugich,
chwaląc a wysławiaiąc PANA, że
dobry, że na wieki miłosierdzie iego
nad Izraelem. [Wszystek także lud
krzyczał krzykiem wielkim, chwaląc
PANA, przeto iż był założony
dom PAński.
12. A wiele starców z Kapłanów, i
z Lewitów, i z przednieyszych domów
oycowskich, którzy * widzieli
dom pierwszy, gdy zakładano ten
dom przed oczyma ich, płakali głosem
wielkim, a zasię wiele ich krzyczało,
z radością wynosząc ** głosy;
* Aggieusz. 2. 4. ** 3Ezdr. 5, 65. 66.
13. Tak iż lud nie mogł rozeznać
głosu krzyku wesołego od głosu płaczącego
ludu; albowiem on lud krzyczał
głosem wielkim, tak że głos było
daleko słyszeć.

ROZDZIAŁ IV.

I. Nieprzyiaciele Zydowscy chcąc przeszkodzić budowaniu kościoła PAńskiego, 1-4. II. Rayce królewskie przenaymuią, 5-10. III. którzy przez listy u Kserksesa i Artakserksesa tego dowiedli, że kościoła budować zakazali, 11-20. IV. i Starostom, żeby tego bronili, przykazali, 21-24.

A gdy usłyszeli nieprzyiaciele * Iudy
i Beniamina, iż lud, który
przyszedł z poimania, budowąli kościoł
PANU, Bogu Izraelskiemu:
* 3. Ezdr. 5, 66.
2. Tedy przyszli do Zorobabela i
do przednieyszych z domów oycowskich,
mówiąc im: Będziemy budować
z wami, a iako i wy będziemy
szukać Boga waszego, gdyżeśmy mu
ofiary * czynili ode dni Asarhaddona,
Króla Assyryyskiego, który nas tu
przywiodł. *2Król.17,26.r.19,37.
3. Ale im rzekł Zorobabel, i Iesua,
i inni przednieysi domów oycowskich
z Izraela: Nie wam, ale nam
należy budować dom Bogu naszemu;
przetoż my sami budować będziemy
PANU, Bogu Izraelskiemu, iako
nam rozkazał Cyrus, Król Perski.
4. A tak lud onéy krainy wątlił ręce
ludu Iudskiego, i przeszkadzał im,
aby nie budowali.
II. 5. Nad to przenaymowali przeciwko
nim Rayce, aby rozrywali
radę ich po wszystkie dni Cyrusa,
Króla Perskiego, aż do królowania
Daryusza, Króla Perskiego.
6. Bo gdy królował Aswerus, tedy
na początku królestwa iego napisali
skargę przeciwko obywatelom Iudskim
i Ieruzalemskim,
7. Tak iako za dni * Artakserksesa
pisał Bislan, Mitrydates, Tabeel, i
inni towarzysze iego do Artakserksesa
Króla Perskiego, a pismo listu tego
napisane było po Syryysku, i wyłożone
téż było po Syryysku.
* 5 Ezdr. 2, 16,
8. Rechum Kanclerz, i Symsay Pisarz
napisali list ieden przeciwko Ieruzalemowi
do Artakserksesa Króla
w ten sposób:
9. To uczynili na ten czas Rechum
Kanclerz, i Symsay Pisarz, i inni
towarzysze ich, Dynayczycy, i Afarsadchayczycy,
Tarpelayczycy, Afarsayczycy,
Arkiewayczycy, Babilończycy,
Susanchayczycy, Dehaweyczycy
i Elmayczycy;
10. I inni narodowie, które był
przyprowadził Asnapar wielki i sławny,
a osadził nimi miasta Samaryyskie;
i inni, którzy byli za rzeką, i
Cheenetczycy.
III. 11. A tenci iest przepis listu, który
posłali do Artakserksesa Króla:
12. Słudzy twoi, ludzie mieszkaiący
za rzeką, i Cheenetczycy. Niech
będzie wiadomo Królowi, że Zydowie,
którzy się wrócili od ciebie,
przy-

przyszedszy do nas do Ieruzalemu, miasto odporne i złe buduią, i mury zakładaią, a z gruntu ie wywodzą.
13. Przetoż niech będzie wiadomo Królowi, że będzieli to miasto pobudowane, i mury iego z gruntu wywiedzione, tedy cła, czynszów, i dani doroczney * nie będą dawać, a tak dochodom królewskim uymą się stanie. *1 Ezdr,7,24.
14. Teraz tedy, ponieważ używamy dobrodzieystw pałacu twego, na szkodę królewską nie godzi się nam patrzać; dla tegośmy posłali, oznaymuiąc to Królowi,
15. Abyś dał szukać w księgach hystoryi oyców swoich, a znaydziesz w księgach hystoryi, i dowiesz się, iż to miasto iest miasto odporne i szkodliwe Królom i krainom, a iż się w nim wszczynały bunty od dawnych dni, przez co to miasto było zburzone.
16. Nad to wiadomo czynimy Królowi, że ieźli się to miasto pobuduie, i mury iego z gruntu wywiedzione będą, tedy iuż ta część za rzeką nie będzie twoia.
17. Tedy dał odpowiedź Król Rechumowi Kanclerzowi, i Symsaiemu Pisarzowi, i innym towarzyszom ich, którzy mieszkali w Samaryi, także i innym za rzeką w Selam i w Cheet:
18. List, któryście posłali do nas, iawnie przedemną czytano.
19. Przetoż rozkazałem, aby szukano; i znaleziono, że to miasto z dawna powstawało przeciwko Królom, a bunty i rozruchy bywały w nim;
20. Nad to Królowie możni bywali w Ieruzalemie, którzy panowali nad wszystkim, co iest za rzeką, którym cła, czynsze, i dani doroczne dawano.
IV. 21. Przetoż wydaycie wyrok, aby zabroniono onym mężom, aby to miasto nie było budowane, pókiby ode mnie inszy rozkaz nie wyszedł.
22. Patrzcież, abyście się w tym nie omylili. Przeczżeby urość miało co złego na szkodę Królom?
23. A tak, gdy przepis listu Artakserksesa Króla był czytany przed Rechumem, i Symsaiem Pisarzem, i przed towarzyszami ich, iechali prętko do Ieruzalemu do Zydów, a zabronili im gwałtem i mocą budować.
24. A tak ustała robota około domu Bożego, który był w Ieruzalemie, i zaniechano iey aż do wtórego roku królestwa Daryusza, Króla Perskiego.

ROZDZIAŁ V.

I. Zydowie napomnieni od Haggieusza i Zacharyasza do budowania kościoła nawracaią się 1-2. II. Tattenay Starosta List do Daryusza pisze, wywiaduiąc się, ieźli Król Cyrus pozwolił Zydom kościół budować w Ieruzalemie 3-17.

Tego czasu prorokował Haggieusz Prorok, i Zacharyasz, syn * Iddy, prorokuiąc Zydom, którzy byli w Iudzie i w Ieruzalemie, w imię Boga Izraelskiego, mówiąc do nich.
*Aggieusz 1, 1. Zach. 1, 1. 3 Ezdr. 6, 1.
2. Tedy powstawszy Zorobabel, syn Sylatyelów, i Iesua, syn Iozedeków, poczęli budować dom Boży, który iest w Ieruzalemie, a byli z nimi Prorocy Boży, pomagaiąc im.
II. 3. Pod tenże czas przyszedł do nich Tattenay, Starosta za rzeką, i Setarbozenay, i towarzysze ich, i tak mówili do nich: Któż wam rozkazał ten dom budować, i mury iego z gruntu wywodzić?
4. Na cośmy im odpowiedzieli, i mianowaliśmy te męże, którzy około tego budowania robili.
5. Lecz oko Boga ich było nad starszymi Zydowskimi, i nie mogli im przeszkadzać, póki ta rzecz do Daryusza nie przyszła, a pókiby przez list nie dano znać o tym.
6. Tenci iest przepis listu, który posłał do Króla Daryusza Tattenay, Starosta za rzeką, i Setarbozenay, i towarzysze iego Afarsechayczycy, którzy byli za rzeką, do Króla Daryusza!
7. List mu posłali, w którym to było napisano: Daryuszowi Królowi pokoy na wszystkim!
8. Niechay będzie wiadomo Królowi, żeśmy przyszli do Iudskiey krainy, do domu Boga wielkiego, który buduią z kamienia wielkiego, a drzewo

wo kładą w ściany; ta robota sporo idzie, i szczęści się w ręku ich.

9. Pytaliśmy tedy starszych onych mówiąc do nich: Któż wam rozkazał ten dom budować, i te mury z gruntu wywodzić?

10. Nawet i o imiona ich pytaliśmy się, abyśmyć oznaymili, i opisali imiona mężów, którzy są przednieysi między nimi.

11. Ale nam tak odpowiedzieli, mówiąc: Myśmy sludzy Boga nieba i ziemi, a buduiemy dom, który był zbudowany przedtym przed wielą lat, który był wielki Król Izraelski zbudował i wystawił.

12. Lecz gdy wzruszyli ku gniewu oycowie nasi Boga niebieskiego, podał ie w ręce Nabuchodonozora, Króla Babilońskiego, Chaldeyczyka, który ten dom zburzył, a lud iego zawiodł w niewolą do Babilonu.

13. Wszakże roku pierwszego Cyrusa, Króla Babilońskiego, Król Cyrus wydał dekret, aby ten dom Boży budowano.

14. Nad to i naczynia domu Bożego złote i śrebrne, które był zabrał Nabuchodonozor z kościoła, który był w Ieruzalemie i wniosł ie do kościoła Babilońskiego, te wyniosł Król Cyrus z kościoła Babilońskiego, i dane są nieiakiemu Sesbasarowi, którego był Książęciem uczynił.

15. I rzekł mu: Te * naczynia wziąwszy idź, a złoż ie w kościele, który iest w Ieruzalemie, a dom Boży niech będzie budowany na mieyscu swoiém.
* 1 Ezdr. 1, 7. 8.

16. Tedy ten Sesbasar przyszedszy założył grunty domu Bożego, który iest w Ieruzalemie, i od onego czasu aż do tąd buduią go, a nie iest dokończony.

17. A tak, Królu! ieźlić się zda bydź rzeczą dobrą, niechby poszukano w domu skarbów królewskich, który iest w Babilonie, ieźliż tak iest, że Król Cyrus rozkazał, aby budowano ten dom Boży, który iest w Ieruzalemie, a wola królewska o tym niech będzie do nas posłana.

ROZDZIAŁ VI.

I. Daryusz Notus, znalazszy wyrok Cyrusów, pozwala budować kościół 1-7. II. i potrzeb wszystkich do budowania, i do ofiar, do nabożeństwa dodawać Starostom pod gardłem rozkazuie 8-13. III. Kościół dokończony i poświęcony 14-17. IV. Kapłani i Lewitowie postanowieni 18. V. Lud, który przyszedł z niewoli, święto prześcia obchodzi 19-22.

Tedy Król * Daryusz rozkazał, aby szukano w Bibliotece między skarbami tamże złożonymi w Babilonie.
* 1 Ezdr. 6, 22.

2. I znaleziono w Achmecie na zamku, który iest w ziemi Medskiéy, księgi iedne, a taka była zapisana w nich pamięć.

3. Roku pierwszego Cyrusa Króla Król Cyrus wydał wyrok o domu Bożym, który był w Ieruzalemie, aby był dom zbudowany dla mieysca, gdzieby ofiary sprawowano; aby téż grunty iego były wybudowane, wysokość iego na sześcidziesiąt łokci, a szerokość iego na sześcidziesiąt łokci.

4. Trzy rzędy z kamienia wielkiego, a ieden rząd z drzewa nowego, a nakład z domu królewskiego dawany będzie.

5. Nad to i naczynia domu Bożego, złote i śrebrne, które był zabrał * Nabuchodonozor z kościoła, który iest w Ieruzalemie, a przeniosł do Babilonu, niech wrócą, aby się dostały do kościoła, który iest w Ieruzalemie, na mieysce swe, i złożone były w domu Bożym. *1 Ezdr. 1, 7. r. 5, 14.

6. Przetoż teraz Tattenay Starosto za rzeką! z Setarbozenaim, i z towarzyszmi twymi, i Afarsechayczycy, którzyście za rzeką, ustąpcie ztamtąd.

7. Dopuście, żeby był budowan ten dom Boży od Książęcia Żydowskiego, i od starszych Żydowskich, aby ten dom Boży zbudowali na mieyscu swém.

II. 8. Ode mnie téż wyszedł wyrok o tym, cobyście mieli czynić z starszymi tych Żydów przy budowaniu tego domu Bożego; to iest, aby z maiętności królewskich, z dochodów, które są za rzeką, dawano bez omieszkania nakład

nakład mężom tym, aby nie przestawali,
9. A ile potrzeba i wołów, i baranów, i baranków na całopalenia Bogu niebieskiemu, zboża, soli, wina, i oliwy na rozkazanie Kapłanów, którzy są w Ieruzalemie, aby im dawano na każdy dzień, a to bez omieszkania;
10. Aby mieli zkąd ofiarować wonne kadzenia Bogu niebieskiemu, i aby się modlili za zdrowie królewskie, * i synów iego. *1Tym.2,2.
11. Nad to uczyniony iest ode mnie dekret: Ktobykolwiek wzruszył to przykazanie, aby wyięto drzewo z domu iego, i aby ie podniesiono, a na nim go obieszono, a dom iego aby był gnoiewiskiem dla tego.
12. A Bóg, który tam uczynił mieszkanie imieniowi swemu, niech zniszczy każdego Króla i naród, któryby ściągnął rękę swą na odmianę i skazę tego domu Bożego, który iest w Ieruzalemie. IA Daryusz uczyniłem ten dekret; bez omieszkania niech będzie wykonany.
13. Tedy * Tattenay, Starosta za rzeką, i Setarbozenay, i towarzysze ich według tego, iako rozkazał Król Daryusz, tak uczynili bez omieszkania. *3Ezdr.7,1.
III. 14. A starsi Zydowscy budowali i szczęściło się im według proroctwa Haggieusza Proroka, i Zacharyasza, * syna Iddy; i budowali i dokonali za rozkazaniem Boga Izraelskiego, i za rozkazaniem ** Cyrusa, i Daryusza, i Artakserksesa, Królów Perskich.
* 1 Ezdr. 5, 1. 2. ** 2 Kron. 36, 23.
15. I dokończony iest on dom trzeciego dnia miesiąca Addar; a ten był rok szósty panowania Daryusza Króla.
16. Tedy synowie Izraelscy, Kapłani i Lewitowie, i inni z ludu, którzy przyszli z więzienia, poświącali on dom Boży z radością;
17. A ofiarowali przy poświącaniu onego domu Bożego, cielców sto, baranów dwieście, baranków czterysta, i kozłów z kóz na ofiarę za grzéch za wszystkiego Izraela, dwanaście według liczby pokolenia Izraelskiego.
IV. 18. I postawili Kapłany w rzędiech swych, i Lewity w przemianach swoich na służbę Bożą w Ieruzalemie, iako napisano w księgach * Moyżeszowych. *4Moy.3,6. r.4,5. r. 8, 9.
V. 19. Obchodzili też ci, co przyszli z niewoli, święto * prześcia czternastego dnia miesiąca pierwszego.
*2Moy.12,3.6. 3Moy.23,5. 4Moy.9,2. 5Moy.16,1. Ezech.45,21.
20. Bo się oczyścili Kapłani i Lewitowie iednostaynie, wszyscy byli oczyścieni; przetoż ofiarowali baranka święta prześcia za wszystkie, którzy przyszli z niewoli, i za bracią swoię Kapłany, i za siebie samych.
21. A tak iedli synowie Izraelscy, którzy się wrócili z niewoli, i każdy, który się odłączył od sprosności narodów onéy ziemi do nich, aby szukał PANA, Boga Izraelskiego.
22. I obchodzili święto uroczyste praśników przez siedm dni z radością, przeto że ie PAN był rozweselił, a obrócił serce Króla Assyryyskiego do nich, aby zmocnił ręce ich w robocie około domu Bożego, Boga Izraelskiego.

ROZDZIAŁ VII.

I. Ezdrasz z ostatkiem ludu z Babilonu do Ieruzalemu ciągnie 1-10. II. Król Artakserkses chwałę Bożą odnowić i na to z swoich dochodów nakład czynić kazał 11-23. III. Sługi kościelne od podatków uwolnił 24. IV Starsze, do rządzenia ludu obrać rozkazał 25. 26. V. za które dobrodzieystwa Ezdrasz Bogu dziękuie 27. 28.

A po tych sprawach za królowania Artakserksesa, Króla Perskiego, Ezdrasz, * syn Saraiasza, syna Azaryaszowego, syna Helkiaszowego,
* 3 Ezdr. 8, 1.
2. Syna Sallumowego, syna Sadokowego, syna Achytobowego,
3. Syna Amaryaszowego, syna Azaryaszowego, syna Meraiotowego,
4. Syna Zerahyaszowego, syna Uzego, syna Bukkiego,
5. Syna Abisuiego, syna Fineesowego, syna Eleazarowego, syna Aarona Kapłana naywyższego;
6. Ten Ezdrasz wyszedł z Babilonu, a był człowiekiem biegłym w zakonie Moyżeszowym, który był dał PAN Bóg * Izraelski; a pozwolił mu był

Król według ręki PANA Boga iego nad nim na wszystkę prozbę iego.
* 2 Moy. 20, 1.

7. (Wyszli też niektórzy z synów Izraelskich, i z Kapłanów, i z Lewitów, i śpiewaków, i z odźwiernych, i z Netyneyczyków do Ieruzalemu roku siodmego Artakserksesa Króla.)

8. I przyszedł do Ieruzalemu miesiąca piątego; tenci był rok siodmy Króla Daryusza.

9. Albowiem w pierwszy dzień miesiąca pierwszego wyszedł z Babilonu, a dnia pierwszego miesiąca piątego przyszedł do Ieruzalemu według łaskawego wspomożenia Boga swego.

10. Bo Ezdrasz przygotował był serce swe, aby szukał zakonu PAńskiego, i aby czynił, i nauczał w Izraelu ustaw i sądów.

II. 11. A tenci iest przepis listu, który dał Król Artakserkses Ezdraszowi, Kapłanowi nauczonemu w zakonie, i biegłemu w tych rzeczach, które przykazał PAN, i w ustawach iego w Izraelu.

12. Artakserkses, Król nad Królmi, Ezdraszowi, Kapłanowi nauczonemu w zakonie Boga niebieskiego, mężowi doskonałemu, i Cheenetczykom.

13. Wydany ode mnie iest dekret, iż ktobykolwiek dobrowolnie w królestwie moiém z ludu Izraelskiego, i z Kapłanów iego i z Lewitów chciał iść z tobą do Ieruzalemu, aby szedł.

14. Ponieważ od Króla i od siedmi radnych panów iego iesteś posłany, abyś doyrzał Iudy i Ieruzalemu według zakonu Boga twego, który iest w ręku twoich;

15. A iżbyś odniosł śrebro i złoto, które Król i radni panowie iego dobrowolnie ofiarowali Bogu Izraelskiemu, którego przybytek iest w Ieruzalemie;

16. Do tego wszystko śrebro i złoto, któregobyś nabył we wszystkiéy krainie Babilońskiey, z dobrowolnymi darami od ludu i od Kapłanów, którzyby co dobrowolnie ofiarowali na dom Boga swego, który iest w Ieruzalemie;

17. Abyś prętko nakupił za to śrebro cielców, baranów, baranków z śniednemi ofiarami ich, i z mokremi ofiarami ich, a ofiarował ie na ołtarzu domu Boga waszego, który iest w Ieruzalemie;

18. A cokolwiek się tobie i braciom twoim będzie dobrego zdało, z ostatkiem śrebra i złota uczynić, według woli Boga waszego uczyńcie.

19. Naczynia też, któreć są oddane do usługi domu Boga twego, odday przed Bogiem w Ieruzalemie;

20. Także i inne rzeczy, należące do domu Boga twego, i coby potrzeba dać, dasz z domu skarbów królewskich.

21. A ia, ia Król Artakserses, rozkazałem wszystkim Podskarbim, którzyście za rzeką, aby wszystko, czegobykolwiek żądał od was Ezdrasz Kapłan, nauczyciel zakonu Boga niebieskiego, prętko się stało,

22. Aż do sta talentów śrebra, i aż do sta korcy pszenicy, i aż do sta wiader wina, i aż do sta bareł oliwy, a soli bez miary.

23. Cobykolwiek było z rozkazania Boga niebieskiego, niech będzie prętko dodano do domu Boga niebieskiego; bo przecz ma bydź wzruszony gniew iego przeciwko królestwu, Królowi i synom iego?

III. 24. Także oznaymuiemy wam, aby na żadnego z Kapłanów, i z Lewitów, i z śpiewaków, i z odźwiernych, Netyneyczyków, i innych sług domu Boga tego, cła, czynszów, i dani doroczney * żaden Starosta nie wkładał. *1 Ezdr. 4, 13.

IV. 25. A ty Ezdraszu! według mądrości Boga twego, która iest w tobie, postanowisz Sędzie, i w prawie biegłe, aby sądzili wszystek lud, który iest za rzeką, ze wszystkich, którzy są powiadomi zakonu Boga twego, a ktoby nie umiał, uczyć go będziecie.

26. A ktobykolwiek nie czynił dosyć zakonowi Boga twego, i prawu królewskiemu, aby prętki dekret był o nim wydany albo na śmierć, albo na wygnanie iego, albo na skaranie na majętności albo na więzienie. I rzekł Ezdrasz:

V. 27. Błogosławiony PAN, Bóg oyców naszych, który to dał w serce kró-

królewskie, aby uwielbił dom PAński, który iest w Ieruzalemie;

28. A ku mnie skłonił miłosierdzie przed Królem * i radą iego, i wszystkimi Książęty królewskimi możnymi. Przetoż ia, będąc umocniony ręką PANA Boga moiego, która iest nademną, zgromadziłem z Izraela przednieysze, którzy wyszli zemną.

* Przyp. 16, 7. r. 21, 1.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Imiona tych, którzy wyszli z Babilonu 1-20. II. Ezdrasz gotuie lud w drogę, post zapowiada 21-23. III. śrebro, złoto, i inne naczynia, które Król, Książęta, i lud Izraelski darował, Kapłanom oddawszy do Ieruzalemu iedzie 24-32. IV. co wszystko w kościele złożywszy, Bogu z ludem ofiarę sprawuie, i Starostom listy królewskie oddawa. 33-36.

A cić są * przednieysi z domów swych oycowskich, i rod tych, którzy wyszli ze mną z Babilonu za królowania Króla Artakserksesa:

* 3 Ezdr. 8, 31.

2. Z synów Fineaszowych Gierson; z synów Itamarowych Daniel; z synów Dawidowych Hattus;

3. Z synów Secheniaszowych, który był z synów Faresowych, Zacharyasz, a z nim poczet mężów sto i pięćdziesiąt;

4. Z synów Pachatmoabowych Elieoenay, syn Zerachyaszów, a z nim dwieście mężów;

5. Z synów Sechaniaszowych syn Iahazyelów, a z nim trzy sta mężów;

6. A z synów Adynowych Ebed, syn Ionatanów, a z nim pięćdziesiąt mężów;

7. A z synów Elamowych Isaiasz, syn Ataliaszów, a z nim siedmdziesiąt mężów;

8. A z synów Sefatyaszowych Zabadyasz, syn Michaelów, a z nim ośmdziesiąt mężów;

9. Z synów Ioabowych Obadyasz, syn Iechyelów, a z nim dwieście i ośmnaście mężów;

10. A z synów Selomitowych syn Iosyfiaszów, a z nim sto i sześćdziesiąt mężów;

11. A z synów Bebaiowych Zacharyasz, syn Bebaiów, a z nim dwadzieścia i ośm mężów;

12. A z synów Azgadowych Iohanan, syn Hakatanów, a z nim sto i dziesięć mężów;

13. A z synów Adonikamowych nayostateczniejszych, których te są imiona: Elifelet, Iehyel, i Semeiasz, a z nimi sześćdziesiąt mężów;

14. A z synów Bigwaiowych Utay i Zabud, a z nimi siedmdziesiąt mężów.

15. A tak zgromadziłem ie do rzeki, która wpada do Achawy, i leżeliśmy tam obozem przez trzy dni; potym przeglądałem lud i Kapłany, a z synów Lewi nie znalazłem tam żadnego.

16. Przetoż posłałem Eliezera, Aryela, Semeiasza, i Elnatana, i Iaryba, i Elnatana, i Natana, i Zacharyasza, i Mesullama przedniejszych, i Ioiaryba, i Elnatana, mężów uczonych;

17. I rozkazałem im do Iddona, przełożonego nad mieyscem Kasyfii, i włożyłem w usta ich słowa, które mieli mówić do Iddona, Achywa i Netyneyczyków na mieyscu Kasyfii, aby nam przywiedli sługi do domu Boga naszego.

18. I przywiedli nam według ręki Boga naszego łaskawéy nad nami, męża nauczonego z synów Maheli, syna Lewiego, syna Izraelowego, i Serebiasza, i syny iego, i braci iego ośmnaście;

19. I Hasabiasza, a z nim Iesaiasza z synów Merarego, bracią iego, i synów ich dwadzieścia;

20. Nad to z Netyneyczyków, które był postanowił * Dawid i przednieysi ku posłudze Lewitów, Netyneyczyków dwieście i dwadzieścia; ci wszyscy z imienia mianowani byli. *1Kron. 9, 2.

II. 21. Tedym tam zapowiedział post u rzeki Achawy, abyśmy się dręczyli przed Bogiem naszym, a szukali od niego drogi prostéy sobie, i dziatkom naszém, i wszystkiéy maiętności naszéy.

22. Bom się wstydził prosić u Króla o iaki poczet i iezdne, aby nam byli na pomocy przeciwko nieprzyiaciołom w drodze; bośmy byli powiedzie-

dzieli Królowi, mówiąc: Ręka Boga naszego iest nad wszystkimi, którzy go szukaią uprzéymie, ale moc iego i popędliwość iego przeciwko wszystkim, którzy go opuszczaią.
23. A gdyśmy pościli, i prosiliśmy o to Boga naszego, wysłuchał nas.
III. 24. Tedym odłączył z przednieyszych Kapłanów dwanaście: Serebiasza, Hasabiasza, a z nimi braci ich dziesięć;
25. I odważyłem im śrebro, i złoto, i naczynia na ofiarę podnoszenia do domu Boga naszego, które ofiarowali Król * i Rada iego, i Książęta iego, i wszystek lud Izraelski, ile się go znalazło. *1Ezdr.7,15.
26. Odważyłem, mówię, do ręku ich śrebra talentów sześć set i pięćdziesiąt, a naczynia śrebrnego sto talentów, przytym złota sto talentów.
27. Czasz też złotych dwadzieścia, ważących po tysiąc łotów, a dwoie naczynia z mosiądzu wybornego, tak piękne iako złoto.
28. Potymem rzekł do nich: Wyście poświęceni PANU, i naczynia także poświęcone, a to śrebro i to złoto dobrowolnie ofiarowane iest PANU, Bogu oyców waszych.
29, Pilnuycież a strzeżcie, aż to odważycie przed Kapłany przednieyszemi, i Lewitami, i Książęcy z domów oycowskich w Izraelu w Ieruzalemie, w gmachach domu PAńskiego.
30. A tak wzięli Kapłani i Lewitowie wagę onego śrebra, i złota, i naczynia, aby ie odnieśli do Ieruzalemu, do domu Boga naszego.
31. Zatym ruszyliśmy się od rzeki Achawy dwunastego dnia miesiąca pierwszego, abyśmy szli do Ieruzalemu, a ręka Boga naszego była nad nami, i wyrwała nas z ręki nieprzyiaciela i czyhaiącego na nas w drodze.
32. I przyszliśmy do Ieruzalemu, i zmieszkaliśmy tam przez trzy dni.
IV, 33. A dnia czwartego odważono śrebro, i złoto, i naczynie ono w domu Boga naszego do ręki Meremota, syna Uryasza Kapłana, z którym był Eleazar, syn Fineesów; z nimi też byli Iosabad, syn Iesuc, i Noadyasz, syn Binnuiego, Lewitowie;
34. Pod liczbą i wagą wszystko, i zapisano wagę tego wszystkiego onegoż czasu.
35. Wróciwszy się tedy z niewoli ci, którzy byli w poimaniu, ofiarowali Bogu Izraelskiemu cielców dwanaście za wszystkiego Izraela, baranów dziewięćdziesiąt i sześć, baranków siedmdziesiąt i siedm; kozłów za grzéch dwanaście, to wszystko na całopalenie PANU.
36. I oddali wyroki królewskie, Starostom królewskim, i Książętom za rzeką, a ci byli pomocą ludowi i domowi Bożemu.

ROZDZIAŁ IX.

I. Ezdrasz dowiedziawszy się, iż Żydowie zpoymowali żony z obcych narodów, 1-4. II. Bogu się modli a wyznawaiąc swoie i ich grzechy, aby PAN gniew swóy odwrócił, prosi, 5-15.

A gdy się to odprawiło, przystąpiły do mnie * Książęta, mówiąc: Nie odłączył się lud Izraelski, i Kapłani, i Lewitowie od narodów tych ziem; ale czynią według obrzydliwości Chananeyczyków, Hetteyczyków, Ferezeyczyków, Iebuzeyczyków, Ammonitczyków, Moabczyków, Egipczyków, i Amorreyczyków. 3Ezdr.8,69.
2. Albowiem zpoymowali córki * ich sobie i synom swym, a pomięszało się nasienie święte z narody tych ziem, a ręka Książąt i zwierzchności pierwsza była w tym przestępstwie. *5Moy.7,3.
3. Co gdym usłyszał, rozdarłem suknią moię i płaszcz móy, a rwałem włosy na głowie moiey, i na brodzie moiey i siedziałem, zdumiawszy się.
4, I zgromadzili się do mnie wszyscy, którzy drżą przed słowem Boga Izraelskiego dla przestępstwa tych, którzy przyszli z niewoli, a iam siedział, zdumiawszy się aż do ofiary wieczorney.
II. 5. Ale pod czas ofiary wieczorney wstałem z utrapienia mego, maiąc rozdartą suknią moię, i płaszcz móy,

a po

a poklęknąwszy na kolana swe, wyciągnąłem ręce swe ku PANU Bogu memu,
6. I rzekłem: Boże móy! wstydci mię, i sromam się podnieść, Boże móy! oblicza mego do ciebie; albowiem nieprawości * nasze rozmnożyły się nad głową, a gréchy nasze urosły aż ku niebu. *Ps.38,5.
7. Od dni oyców naszych byliśmy w wielkim grzechu aż do dnia tego, a przez nieprawości nasze wydaniśmy, Królowie * nasi i Kapłani nasi, w ręce Królów ziemskich pod miecz, w niewolą, i na łup, i na zawstydzenie twarzy naszéy, iako się to dzis dzieie. * 5Moy. 28, 36.
8. Ale teraz, iakoby w prętkiem okamgnieniu, stała się nam łaska od PANA Boga naszego, że nam zostawił ostatki, i dał nam mieszkanie na mieyscu swiętém swoiém, aby oświecił oczy nasze Bóg nasz, a dał nam trochę wytchnienia z niewoli naszéy.
9. Bo chociaśmy byli niewolnikami, przecię w niewoli naszéy nie opuścił nas Bóg nasz, ale skłonił ku nam miłosierdzie przed Królmi Perskimi, dawszy nam wytchnienie, abyśmy wystawili dom Boga naszego, i naprawili spustoszenia iego; nawet dał nam ogrodzenie w Iudstwie i w Ieruzalemie.
10. Przetoż cóż teraz rzeczemy, o Boże nasz! po tym? ponieważeśmy opuścili rozkazania twoie,
11. Któreś ty przykazał przez sługi twoie Proroki, mówiąc: Ziemia, do któréy wnidziecie, abyście ią posiędli iest ziemia * nieczysta przez nieczystotę ludu tych ziem, dla obrzydłości ich, którymi ią napełnili od końca do końca nieczystością swoią. * 3Moy. 18, 25. 27.
12. A przetoż nie dawaycie * córek waszych synom ich, ani bierzcie synom waszym córek ich, i nie szukaycie ** pokoiu ich, i dobrego ich aż na wieki, abyście byli umocnieni, a pożywali dobr téy ziemi, i podali ią w dziedzictwo synom waszym aż na wieki. *2Moy,34,16. 5Moy.7,3. ** 5Moy. 23, 6.
13. A po tym wszystkim, co przyszło na nas dla spraw naszych złych i dla grzechu naszego wielkiego, ponieważeś ty, Boże nasz! zawściągnął karania, abyśmy nie byli potłumieni dla nieprawości naszéy, aleś nam dał wybawienie takowe.
14. Izali się obrócimy ku zgwałceniu przykazań twoich, powinowacąc się z tymi narodami obrzydłymi? izalibyś się surowie nie gniewał na nas, abyś nas wyniszczył, aby nikt nie został i nie uszedł?
15. O PAnie, Boże Izraelski! sprawiedliwyś ty; bośmy pozostałe ostatki, iako się to dziś pokazuie. Otośmy my przed obliczem twoiém w przewinieniu naszém, choć się nie godzi stawiać przed oblicze twoie dla tego.

ROZDZIAŁ X.

I. Lud się upokarza i wyznawa gréch swóy 1-4. II. a będąc napomniony od Ezdrasza, żony obcego narodu odrzuca 5-17. III. Imiona przednieyszych, którzy byli z obcego narodu żony zpoymowali 18-44.

A gdy się modlił Ezdrasz, i wyznawał grzechy z płaczem, leżąc przed domem * Bożym, zebrało się do niego z Izraela zgromadzenie bardzo wielkie mężów i niewiast i dziatek; a płakał lud wielkim płaczem. * 3 Ezdr. 8, 93.
2. Tedy odpowiadaiąc Sechaniasz, syn Iehyelów z synów Elamowych, rzekł do Ezdrasza: Myśmić * zgrzeszyli przeciwko PANU Bogu naszemu, żeśmy zpoymowali żony obce z narodu téy ziemi; ale wżdy ma ieszcze nadzieię Izrael przy tym. * 1 Ezdr. 5, 12.
3. Tylko teraz uczyńmy przymierze z Bogiem naszym, że porzucimy wszystkie żony i narodzone z nich według rady PAńskiéy, i tych, którzy drżą przed przykazaniem Boga naszego, a niech to będzie podług zakonu.
4. Wstańże; bo ta rzecz tobie należy, a my będziemy z tobą; zmocni się, a uczyń tak.
II. 5. Tedy wstał Ezdrasz, i poprzysiągł Książęta kapłańskie, i Lewity, i wszystkiego Izraela, aby uczynili według tego słowa. I przysięgli.

6. A tak

6. A tak wstawszy * Ezdrasz od domu Bożego szedł do komory Iochanana, syna Eliasybowego, a wszedszy tam, nie iadł chleba, i wody nie pił; albowiem był żałosny dla przestępstwa tych, co się wrócili z niewoli.

* 3 Ezdr. 9, 1.

7. Zatym kazali obwołać w Iudstwie i w Ieruzalemie między wszystkimi, którzy przyszli z niewoli, aby się zgromadzili do Ieruzalemu.

8. A ktobykolwiek nie przyszedł we trzech dniach według uradzenia Książąt i starszych, aby przepadła wszystka maiętność iego, a sam aby był wyłączony od zgromadzenia tych, co przyszli z niewoli.

9. Przetoż zgromadzili się wszyscy mężowie z Iudy, i z Beniamina do Ieruzalemu we trzech dniach, dwudziestego dnia miesiąca dziewiątego, i siedział wszystek lud na placu przed domem Bożym, drząc dla oney rzeczy i dla deszczu.

10. Tedy powstawszy Ezdrasz Kapłan rzekł do nich: Wyście zgrzeszyli, iżeście zpoymowali żony obce, przydawaiąc do grzechów Izraelskich.

11. Przetoż uczyńcie teraz wyznanie przed PANEM Bogiem oyców waszych, a wykonaycie wolą iego, i odłączcie się od narodów téy ziemi, i od żon obcych.

12. I odpowiedziało wszystko ono zgromadzenie, i rzekło głosem wielkim: Iakoś nam powiedział, tak uczynimy.

13. Ale wielki iest lud, i czas dżdżysty, i nie możemy stać na dworze; do tego, ta sprawa nie iest dnia iednego, ani dwu; bo nas wiele, którzyśmy się tego przestępstwa dopuścili.

14. Prosimy tedy, niechże będą postanowione Książęta nasze nad wszystkiém zgromadzeniem; a ktobykolwiek był w miastach naszych, co poiął żony obce, niechay przyydzie na czas zamierzony, a z nimi starsi z każdego miasta, i Sędziowie ich, abyśmy tak odwrócili gniew popędliwości Boga naszego od nas dla téy sprawy.

15. A tak Ionatan, syn Asahyelów, i Iachsyasz, syn Tekuiego, byli na to wysadzeni: ale Mesullam i Sebetay, Lewitowie, pomagali im.

16. Tedy uczynili tak ci, co przyszli z niewoli. I odłączeni są Ezdrasz Kapłan, i mężowie przednieysi z domów oycowskich według domów oyców swoich; a ci wszyscy z imienia mianowani byli, i zasiedli dnia pierwszego miesiąca dziesiątego, aby się o tym wywiadowali.

17. A odprawowali to przy wszystkich mężach, którzy byli zpoymowali żony obce, aż do pierwszego dnia miesiąca pierwszego.

III. 18. I znaleźli się z synów kapłańskich, którzy byli poięli żony obce: Z synów Iesui, syna Iozedekowego, i z braci iego Maaseiasz i Eliezer, i Iaryb, i Giedaliasz.

19. I dali ręce swe, że mieli porzucić żony swe, a ci, którzy zgrzeszyli, ofiarowali każdy barana z stada za występek swóy.

20. A z synów Immerowych: Hanani i Zabadyasz;

21. A z synów Harymowych Maasyasz i Eliasz, i Semeiasz, i Iechyel, i Uzyasz;

22. A z synów Passurowych: Elienay, Maaseasz, Ismael, Natanael, Iozabad, i Elasa.

23. A z Lewitów: Iozabad, i Symei, i Kielaiasz, (ten iest Kielita) Petachyasz, Iudas, i Eliezer.

24. A z Spiewaków: Eliasyb; a z Odźwiernych Sallum, i Telem, i Ury.

2 . A z Izraela, z synów Farosowych: Ramiiasz, i Iezyasz, i Malchyasz, i Miamin, i Elazar, i Malchyasz, i Benaiasz;

26. A z synów Elamowych: Mataniasz, Zacharyasz, i Iechyel, i Abdy, i Ierymot, i Eliasz;

27. A z synów Zattuowych: Elienay, Eliasyb, Mataniasz, i Ierymot, i Zabad, i Asysa;

28. A z synów Bebaiowych: Iohanan, Hananiasz, Zabbay, Atlay;

29. A z synów Bani: Mesullam, Malluch, i Adaiasz, Iasub, i Seal, Ieramot;

30. A z synów Pachatmoabowych Adna, i Chelal, Benaiasz, Maaseiasz, Mata-

Mataniasz, Besaleel, i Binnuy, i Manase;
31. A z synów Harymowych: Eliezer, Isyasz, Malchyasz, Semaaiasz, Symeon.
32. Beniamin, Maluch, Samaryasz;
33. Z synów Hasumowych: Matenaiasz, Matata, Zabad, Elifelet, Ieremiasz, Manase, Symhy;
34. Z synów Bani: Maaday, Amram, i Uel,
35. Benaiasz, Bedyiasz, i Cheluhu,
36. Waniasz, Meremot, Eliasyb,
37. Mattaniasz, Matenaiasz, i Iahasaw,
38. I Bani, i Binnui, Symhy,
39. I Selemiasz, i Natan, i Adaiasz,
40. Machnadbay, Sasay, Saray,
41. Asarel, i Selemiasz, Semaryasz,
42. Sallum, Amaryasz, i Iózef;
43. Z synów Nebowych: Iehyel, Matytyasz, Zabad, Zebina, Iadday, i Ioel i Benaiasz.
44. Ci wszyscy zpoymowali byli żony obce; a byli między nimi niewiasty, które im narodziły synów.

Księgi Nehemiaszowe,

które też zowią wtóre Ezdraszowe.

Rozdział I.

I. Nehemiasz słysząc o mizernéy kondycyi miasta i ludu swego, z żałością i postem uniża się 1-4. II. Grzechy narodu swego przed Bogiem wyznawa, a obietnice PAńskie łaskawe przypominaiąc, aby się Bóg nad utrapionym ludem swym zmiłował, i iemu u Króla wolny odiazd sprawił, pokornie prosi 5-11.

Słowa Nehemiasza, syna Hachaliaszowego. I stało się miesiąca Chyslew, roku dwudziestego (Aswerusa Króla,) gdym był na zamku w Susan,
2. Że przyszedł Chanani, ieden z braci moich, a z nim niektórzy mężowie z Iudy, którychem się pytał o Żydy, którzy pozostali i wyszli z więzienia, i o Ieruzalem.
3. I odpowiedzieli mi: Te ostatki, które pozostały z więzienia, tam w onéy krainie są w wielkiém utrapieniu, i w zelżywości; nad to mur Ieruzalemski rozwalony iest, i bramy iego spalone są ogniem.
4. A gdym usłyszał te słowa, siadszy płakałem i narzekałem przez kilka dni, poszcząc i modląc się przed obliczem Boga niebieskiego.
II. 5. I rzekłem: Proszę * PANIE, Boże niebieski, mocny, wielki i straszny! który strzeżesz ** umowy, i miłosierdzia z tymi, którzy cię miłuią, i strzegą przykazania twego.
* Dan. 9, 4. ** 2 Moy. 20, 6. r. 34, 7. 4 M. 14, 18. 5 Moy. 5, 10. Ps. 86, 15 Ps. 103, 8. Ps. 145, 8.
6. Niech będzie proszę ucho twoie nakłonione, a oczy twoie otworzone, abyś usłyszał modlitwę sługi twego, którą się ia dziś modlę przed tobą we dnie i w nocy za syny Izraelskimi, sługami twymi, i wyznawam grzechy synów Izraelskich, którymiśmy zgrzeszyli przeciw tobie; i ia i dom oyca mego zgrzeszyliśmy.
7. Srodześmy wystąpili przeciwko tobie, i nie przestrzegaliśmy przykazań, i ustaw, i sądów, któreś przykazał Moyżeszowi, słudze twemu.
8. Wspomni proszę na słowo, któreś przykazał Moyżeszowi, słudze twemu mówiąc: Ieźli wy wystąpicie, * tedy IA was rozproszę między narody; *5Moy.4,27. r.30,1.2.
9. Ale ieźli się nawrócicie do mnie, a strzedz będziecie przykazań moich, i czynić ie, choćbyście byli wygnani na kray świata, tedy i ztamtąd was zgromadzę, i przyprowadzę was na mieysce, którem obrał, aby tam przebywało imię moie.
10. Wszak oni są słudzy twoi, i lud twóy, któryś odkupił mocą twoią wielką, i ręką twą silną.
11. Proszę o PANIE! niech teraz będzie ucho twoie nakłonione ku modlitwie sług twoich, którzy maią wolą bać się imienia twego; a zdarz dziś, proszę, słudze twemu, i spraw

mu miłosierdzie przed tym mężem: a iam był Podczaszym królewskim.

ROZDZIAŁ II.

I. Nehemiasz uprosiwszy sobie wolny odiazd do Ieruzalemu, i listy od Króla, 1-11. II. lud Boży w Ieruzalemie upomina aby okazyi naprawiania miasta nie zaniedbywali; ale owszem pracę zaczętą pilnie wykonywali, 12-18. III. Samaryyczycy z Żydów buduiących szydzą, 19, 20.

I stało się miesiąca Nisan roku dwudziestego Artakserksesa Króla, gdy było wino przed nim, że wziąwszy wino, podałem ie Królowi, a nie bywałem przedtym tak smętny przed nim.

2. I rzekł mi Król: Czemuż twarz twoia tak smętna, gdyż nie choruiesz? Nic to innego, iedno smętek serca. I zlękłem się nader bardzo.

3. I rzekłem do Króla: Niech Król na wieki żyie. Iakoż nie ma bydź smętna twarz moia, gdyż miasto, dom grobów oyców moich, zburzono, a bramy iego ogniem popalono?

4. Znowu rzekł do mnie Król: Czegoż ty żądasz? A iam się modlił Bogu niebieskiemu.

5. I rzekłem do Króla: Zdali się to za rzecz dobrą Królowi, i ieźli ma łaskę sługa twóy przed obliczem twoiém, proszę, abyś mię posłał do ziemi Iudskiéy, do miasta grobów oyców moich, abym ie pobudował.

6. Nad to rzekł mi Król: (a Królowa siedziała podle niego) Długoż będziesz na téy drodze, i kiedy się wrócisz? I podobało się to Królowi, i posłał mię, gdym mu zamierzył pewny czas.

7. Zatymem rzekł do Króla: Zdali się to za rzecz dobrą Królowi, niech mi dadzą listy do Starostów za rzeką, aby mię przeprowadzili, ażbym przyszedł do ziemi Iudskiéy;

8. I list do Asafa, dozorcy lasów królewskich, aby mi dał drzewa na przykrycie bram pałacu przy domu Bożym, i na mur mieyski, i na dom, do którego wnidę. I dał mi Król listy według ręki Boga mego łaskawéy nademną.

9. A gdym przyszedł do Starostów za rzeką, oddałem im listy królewskie. Posłał też był ze mną Król Rotmistrze i iezdne,

10. Co gdy usłyszał Sanballat Horonitczyk, i Tobiasz, sługa Ammonitczyk, bardzo ich to mierziało, że przyszedł człowiek, który się starał o dobro synów Izraelskich.

11. Zatym przyszedszy do Ieruzalemu, mieszkałem tam przez trzy dni.

II. 12. A wstawszy w nocy, ia i mężów trocha ze mną, nie oznaymiłem nikomu, co Bóg móy podał do serca mego, abym uczynił w Ieruzalemie; bydlęcia też nie miałem z sobą, oprócz bydlęcia, na któremem iechał.

13. I wyiechałem bramą nad doliną w nocy, ku źrzódłu smoczemu, i ku bramie gnoiowéy, i oglądałem mury Ieruzalemskie, które były rozwalone, i bramy iego, które były popalone ogniem.

14. Potym iechałem ku bramie źrzódła, i ku sadzawce królewskiéy, gdzie nie było mieysca bydlęciu, na którémem iechał, aby przeyść mogło.

15. Przetoż iechałem nad potokiem w nocy, a oglądałem mury; zkąd wracaiąc się, wiechałem bramą nad doliną i takiem się nawrócił.

16. Ale Książęta nie wiedziały gdziem ieździł, i com czynił; bom Żydom, ani Kapłanom, ani Książętom, ani urzędnikom, ani żadnemu rzemieśnikowi tego aż dotąd nie oznaymił.

17. Przetożem rzekł do nich: Wy widzicie, w iakiémeśmy uciśnieniu, a iako Ieruzalem spustoszone, i bramy iego popalone są ogniem. Pódźcież, a buduymy mury Ieruzalemskie, abyśmy nie byli więcéy na hańbę.

18. A gdym im oznaymił, że ręka Boga mego była łaskawa nademną, także i słowa królewskie, które do mnie mówił, rzekli: Wstańmyż, a buduymy. I zmocnili ręce swe ku dobremu.

III. 19. Co słysząc Sanballat Horonitczyk, i Tobiasz, sługa Ammonitczyk, i Giesem Arabczyk, szydzili z nas, i lekce nas sobie poważyli, mówiąc: Cóż to za rzecz, która

rą czynicie? albo się przeciw Królowi buntuiecie?

20. I odpowiedziałem im, a rzekłem do nich: Bóg niebieski, ten nam poszczęści, a my słudzy iego, wstańmy a buduymy; ale wy nie macie działu, ani prawa, ani pamiątki w Ieruzalemie.

ROZDZIAŁ III.

1. Imiona tych, którzy naprawiali mury i bramy Ieruzalemskie, które się tu porządnie wyliczaią

Potym powstał Eliasyb, Kapłan naywyższy, i bracia iego Kapłani, i budowali bramę owczą. I zbudowali ią, i przyprawili wrota do niéy; aż do wieży Mea zbudowali ią, i aż do wieży Chananeel.

2. A podle niego budowali mężowie z Ierycha, a podle nich budował Zachur, syn Immrego.

3. A bramę rybną budowali synowie Senaa, którzy ią też przykryli i przyprawili wrota do niéy, i zamki iéy, i zawory iéy.

4. A podle nich proprawiał Meremot, syn Uryasza, syna Kosowego; a podle nich poprawiał Mesullam, syn Barachyaszów, syna Mesezabeelowego; a podle nich poprawiał Sadok, syn Baany.

5. Podle nich zasię poprawiali Tekuitczycy; ale ci, co byli zacnieysi z nich, nie podłożyli szyi swéy pod robotę pana swego.

6, A bramę starą poprawiali Ioiada, syn Faseachów, i Mesullam, syn Besodyeszów; ci ią przykryli, i przyprawili wrota do niéy, i zamki iéy, i zawory iéy.

7. A podle nich poprawiał Melatyasz Gabaonitczyk, i Iadon Meronitczyk, mężowie z Gabaon i z Masfa, aż do stolicy książęcéy z téy strony rzeki.

8. Podle nich poprawiał Husyel, syn Charchaiaszów, z złotnikami; a podle niego poprawiał Chananiasz, syn aptekarski, a Ieruzalemu zaniechali aż do muru szerokiego.

9. A podle nich poprawiał Rafaiasz, syn Churów, przełożony nad połową powiatu Ieruzalemskiego.

10. A podle nich poprawiał Iedaiasz, syn Harumafów i przeciw swemu domowi; a podle niego poprawiał Hattus, syn Hasboniaszów.

11. Części zaś drugiéy poprawiał Malchyasz, syn Harymów, i Hasub, syn Pochatmoabów, także i wieżę Tannurym.

12. A podle niego poprawiał Sallum, syn Hallochesów, przełożony nad połową powiatu Ieruzalemskiego, sam i córki iego.

13. Bramy nad doliną poprawiał Chanun, i obywatele Zanoe; cić ią budowali i przyprawili wrota do niéy, zamki iéy, i zawory iéy, i na tysiąc łokci muru aż do bramy gnoiowéy.

14. Bramy zaś gnoiowéy poprawiał Melchyasz, syn Rechaby, przełożony nad powiatem Betcherem; tenci ią zbudował, i przyprawił wrota do niéy, zamki iéy, i zawory iéy.

15. Do tego bramy źrzódła poprawiał Sallon, syn Cholhozów, przełożony nad powiatem Masfa; a ten ią zbudował, i przykrył ią, i przyprawił wrota do niéy, i zamki iéy, i zawory iéy, i mur nad stawem Selach ku ogrodowi królewskiemu aż do wschodu, po którym zchodzą z miasta Dawidowego.

16. Zatym poprawiał Nehemiasz, syn Hasbuka, przełożony nad połową powiatu Betsur aż przeciwko grobom Dawidowym, i aż do stawu * urobionego, i aż do domu mocarzów.
* 2 Król. 18, 17.

17. Za nim poprawiali Lewitowie Rehum, syn Bani; podle niego poprawiał Hasabiasz, przełożony nad połową powiatu Ceile z powiatem swoim.

18. Za nim zasię poprawiali bracia ich Baway, syn Chenadadów, przełożony nad połową powiatu Ceile.

19. A podle niego poprawiał Eser, syn Iesuy, przełożony nad Masfą, części drugiéy przeciw mieyscu, kędy chodzą do zbroiowni nazwanéy Mikzoa.

20. Po nim wzruszony gorliwością poprawiał Baruch, syn Zabbaiów, części drugiéy od Mikzoa aż do drzwi

domu

domu Eliasyba, naywyższego Kapłana.

21. Za nim poprawiał Meremot, syn Uryasza, syna Kosowego, części drugiéy, ode drzwi domu Eliasybowego aż do końca domu iego.

22. A za nim poprawiali Kapłani, którzy mieszkali w równinie.

23. Za nimi poprawiał Beniamin i Hasub przeciw domom swoim; za nimi poprawiał Azaryasz, syn Maaseiasza, syna Ananiaszowego, podle domu swego.

24. Za nim poprawiał Bennuy, syn Chenadadów, części drugiéy od domu Azaryaszowego aż do Mikzoa, i aż do rogu.

25. Palal, syn Uzaiego, przeciw Mikzoa, i wieży wysokiéy, wywiedzionéy z domu królewskiego, która była w sieni * więzienia; po nim poprawiał Fadaiasz, syn Farosów.
* Ierem. 32, 2.

26. A Netyneyczycy, co mieszkali w Ofel, poprawiali aż na przeciwko bramie wodnéy na wschód słońca, i wieży wysokiéy.

27. Za nimi poprawiali Tekuitczykowie drugą część przeciw wieży wielkiéy i wysokiéy aż do muru Ofel.

28. Od bramy końskiéy poprawiali Kapłani, każdy przeciw domowi swemu.

29. Za nimi poprawiał Sadok, syn Immerów, przeciw domowi swemu, a za nim poprawiał Semeiasz, syn Secheniaszów, stróż bramy wschodniéy.

30. Za nim poprawiał Chananiasz, syn Selemiaszów, i Chanun, syn Salafów szosty, części drugiéy; za nim poprawiał Mesullam, syn Berechyaszów, przeciw gmachowi swemu.

31. Za nim poprawiał Malchyasz, syn złotniczy, aż do domu Netyneyczyków, i kupców preciw bramie sądowéy, i aż do sali narożnéy,

32. A między salą narożną aż do bramy owczéy poprawiali złotnicy i kupcy.

ROZDZIAŁ IV.

I. Sanballat się z sąsiady przeciw Zydom buntuie 1. 3. II. Nehemiasz od Boga pomsty nad nieprzyiacioły żąda 4. 5. III murów poprawia 6. IV. a gdy Sanballat iakoby Zydy pobił przemyśla 7. 8. V. Nehemiasz z ludem Bogu się modli 9-12. VI i stróż stanowi 13. VII. lud do ochoty napomina 14. 15. VIII. którzy też broni przy sobie maiąc, budują 16-18. IX. a on opatrznie sobie poczyna 19-23.

A gdy usłyszał * Sanballat, iż budujemy mury, rozgniéwał się, a rozgniéwawszy się bardzo, szydził z Zydów. *Nehem. 2, 10.

2. I mówił przed bracią swą i przed rycerstwem Samaryyskiém, i rzekł: Cóż wżdy ci Zydowie niedołężni czynią? Także ich zaniechamy? I będąż ofiarować? Izali tego za dzień dokończą? Izali wskrzeszą kamienie z gromad gruzu, które spalono?

3. Ale Tobiasz Ammonitczyk, będąc przy nim, rzekł: Niech budują; iednak kiedy przyydzie liszka, przebiie mur ich kamienny.

II. 4. Wysłuchayże o Boże nasz! bośmy wzgardzeni, a obróć pohańbienie ich na głowę ich, a day ie na łup w ziemi niewoli.

5. Nie pokrywayże nieprawości ich, a grzéch ich od twarzy twéy niech nie będzie zgładzony; bo cię do gniewu pobudzili dla tych, co budują.

III. 6. Lecześmy my budowali ten mur, i spoiony iest wszystek mur aż do połowy swéy, a lud miał serce do roboty.

IV. 7. A gdy usłyszeli Sanballat i Tobiasz, i Arabczycy, i Ammonitowie, i Azodczycy, że przybywało w dłuż murów Ieruzalemskich, a iż się poczęli rozerwania murów zawierać, bardzo się rozgniéwali.

8. Przetoż zbuntowali się wszyscy wespół, aby szli walczyć przeciw Ieruzalemowi, i uczynić wstręt robocie.

V. 9. Myśmy się iednak modlili Bogu naszemu, i postawiliśmy straż przeciwko nim we dnie i w nocy, boiący się ich.

10. Bo rzekli Zydowie; Zwtąlała siła noszącego, a gruzu ieszcze wiele;

a my nie będziemy mogli budować
muru.
11. Nad to rzekli nieprzyiaciele na-
si: Niech nie wzwiedzą ani obaczą,
aż przyydziemy między nie, i pomor-
duiemy ie, a tak zastanowiemy tę ro-
botę.
12. A gdy przyszli Żydowie, którzy
mieszkali około nich, i powiedzieli
nam na dziesięć kroć: Pilnuycie ze
wszystkich mieysc,z którychby przyść
mogli do nas.
IV. 13. Tedym postawił na dolnych
mieyscach za murem i na mieyscach
wysokich, postawiłem mówię lud
według domów z mieczami ich, z
włoczniami, i z łukami ich.
VII. 14. A gdym to oglądał, wsta-
wszy rzekłem do starszych, i do prze-
łożonych, i do innego ludu: Nie boy-
cie się ich; na PANA wielkiego i
straszliwego pamiętaycie, a walczcie
za bracią waszę, za syny wasze, i za
córki wasze, za żony wasze, i za domy
wasze.
15. A gdy usłyszeli nieprzyiaciele
nasi, iż nam to oznaymiono, tedy ro-
zproszył Bóg radę ich, a mysmy się
wszyscy wrócili do murów, każdy do
roboty swoiéy.
VIII. 16. A wszakże od onego czasu
połowa sług moich robiła, a połowa
ich trzymała włocznie, i tarcze, i łu-
ki, i pancerze, a przednieysi stali za
wszystkim domem Iudskim.
17. Ci też, którzy budowali mury,
i którzy nosili brzemiona, i co nakła-
dali, iedną ręką swoią robili, a drugą
trzymali broń.
18. A z onych, którzy budowali,
miał każdy miecz swóy przypasany
do biodr swych, i tak budowali; a
ten co w trąbę trąbił, był przy mnie.
IV. 19. Bom rzekł do starszych i
przełożonych, i do innego ludu: Ro-
bota wielka i szeroka; a myśmy się
rozstrzelali po murze daleko ieden od
drugiego.
20. A przetoż na którémkolwiekby-
ście mieyscu usłyszeli głos trąby, tam
się zbieraycie do nas; Bóg nasz będzie
walczył za nas.
21. Pilnowaliśmy tedy roboty, a po-
łowa ich trzymała włocznie, od wey-
ścia zorzy, aż gwiazdy wschodziły.
22. Na tenże czas rzekłem do ludu:
Każdy z sługą swym niech nocuie w
Ieruzalemie, aby nam byli w nocy dla
straży, a we dnie dla roboty.
23. Przetoż i ia, i bracia moi, i słu-
dzy moi, i straż, która iest ze mną,
nie zewleczemy szat naszych, a każdy
niech ma broń swą i wodę.

ROZDZIAŁ V.

I. Gdy się lud czasu głodu na li-
chwę i uciążenie od możnieyszych
uskarżał 1-5. II Nehemiasz to zga-
nił bogatym, i lud od ich zdzierstwa
wybawił 6-13. III. Sam też poda-
tków sobie, iako Książęciu powin-
nych, na ludu nie wyciągał 14-16.
IV. ale owszem uboższe żywił 17-19.

I wszczęło się wielkie wołanie ludu
i żon ich przeciw Żydom, braciom
swym.
2. Albowiem niektórzy mówili: Wie-
le nas; co syny nasze i córki nasze za-
stawiamy, abyśmy nabywszy zboża,
ieść i żyć mogli?
3. Inni zaś mówili: Role nasze, i
winnice nasze, i domy nasze zastawiać
musimy, abyśmy nabyli zboża w tym
głodzie.
4. Inni zaś mówili: Napożyczali-
śmy pieniędzy, żebyśmy dali podatek
Królowi, zastawiwszy role nasze i
winnice nasze.
5. Choć oto ciało nasze iest iako cia-
ło braci naszych, a synowie nasi są ia-
ko synowie ich: wszakże oto my mu-
simy dawać syny nasze i córki nasze
w niewolą, i niektóre z córek naszych
są iuż w niewolą podane, a nie mamy
przemożenia w ręku naszych, abyśmy
ie wykupili, gdyż role nasze i winni-
ce nasze inni trzymaią.
II. 6. Przetoż rozgniewałem się bar-
dzo, gdym usłyszał wołanie ich, i sło-
wa takowe.
7. I umyśliłem w sercu swém, abym
zfukał przednieysze i przełożone, mó-
wiąc do nich: Wy iesteście, którzy
obciążacie każdy brata swego; i ze-
brałem przeciwko nim zgromadzenie
wielkie;
8. I rzekłem do nich: Myśmy od-
kupili bracią naszę * Żydy, którzy by-
li zaprzedani Poganom, podług prze-
możenia naszego; a ieszczeż wy prze-
dawać

dawać będzięcie bracią waszę, a tak iakoby nam ie przedawać będziecie? I umilknęli, i nie znaleźli, coby odpowiedzieć.

* 3 Moy. 25, 47. 48.

9. Nad tom rzekł: Nie dobra to rzecz, ktorą wy czynicie; azaż nie w boiaźni Boga naszego chodzić macie, raczéy niż w hańbie Poganów, nieprzyiacioł naszych?

10. I iać też z bracią moią, i z sługami moimi, pożyczyliśmy im pieniędzy, i zboża; odupśćmyż im proszę ten ciężar.

11. Wróćcież im dziś proszę role ich, winnice ich, oliwnice ich, i domy ich, i setną część pieniędzy i zboża, wina, i oliwy, którą wy od nich wyciągacie.

12. Tedy odpowiedzieli: Wrócimy, a nie będziemy się od nich tego upominać; tak uczyniemy, iakoś ty powiedział. Wezwałem też i Kapłanów, a poprzysiągłem ie, aby także uczynili.

13. Potymem wytrząsnął zanadrza moie, i rzekłem: Niech tak wytrząśnie Bóg każdego męża z domu iego i z pracy iego, któryby nie uczynił dosyć temu słowu; a niech tak będzie wytrząśniony i wypróżniony. I rzekło wszystko zgromadzenie Amen. I chwalili PANA, a lud uczynił iako było rzeczono.

III. 14. Owszem ode dnia, którego mi przykazał Król, abym był Książęciem ich w ziemi Iudskiéy, od roku dwudziestego aż do roku trzydziestego i wtórego Artakserksesa Króla przez dwanaście lat, ia i bracia moi obrokuśmy książęcego nie iedli.

15. Choć Książęta pierwsze, które były przedemną, obciążały lud, biorąc od nich chléb i wino, mimo śrebra syklów czterdzieści: także i słudzy ich używali okrucieństwa nad ludem; alem ia tak nie czynił dla boiaźni * Bożéy.

* Przyp. 16, 6.

16. Owszem i około poprawy tego muru pracowałem, a przecięśmy roli nie kupili; więc i wszyscy słudzy moi byli tam zgromadzeni dla roboty.

IV. 17. Nad to z Żydów i przełożonych sto pięćdziesiąt mężów, i którzy do nas przychodzili z Poganów okolicznych, iadali u stołu mego.

18. Przetoż gotowano na każdy dzień wołu iednego, owiec sześć wybornych, i ptaki gotowano dla mnie, a każdego dziesiątego dnia rozmaitego wina hoynie dawano; wszakżem się obroku książęcego nie upominał; albowiem ciężka była niewola na ten lud.

19. Wspomniże na mię, Boże móy! ku dobremu według wszystkiego, com czynił ludowi twemu.

Rozdział VI.

I. Nehemiasz przeiąwszy zamysły zdradliwe nieprzyiacioł swych, opatrznością swą onych uszedł 1-4. II. muru Ieruzalemskiego dobudował 15-19.

A gdy usłyszał Sanballat, i Tobiasz, i Giesem Arabczyk, i inni nieprzyiaciele nasi, żem zbudował mur, a, że w nim nie zostawało żadnéy rozwaliny, chociam ieszcze w ten czas nie był przyprawił wrót do bram:

2. Tedy posłał Sanballat, i Giesem do mnie, mówiąc: Przyydź, a zeydźmy się społem we wsiach, które są na polu Ono. Ale oni myślili uczynić mi co złego.

3. Przetoż posłałem do nich posły, wskazuiąc: Zacząłem robotę wielką, przetoż nie mogę ziechać; bo przeczżeby miała ustać ta robota, gdybym iéy zaniechawszy iechał do was?

4. Tedy posłali do mnie w teyże sprawie po cztery kroć. A iam im odpowiedział temiż słowy.

5. Potym Sanballat posłał do mnie w teyże sprawie piąty raz sługę swego, i list otworzony w ręce iego,

6. W którym to było napisano: Iest posłuch między narodami, iako Gasmus powiada, że ty i Żydowie myślicie się z mocy wybić, a że ty dla tego buduiesz mur, abyś był nad nimi Królem ich, iako się to pokazuie.

7. Do tego, żeś i Proroki postanowił, aby powiadali o tobie w Ieruzalemie, mówiąc: On iest Królem w Iudzie. Teraz tedy doydzie to Króla; przetoż przyydź, a naradzimy się społecznie.

8. Alem posłał do niego, mówiąc:

Nie iest to, co powiadasz; ale sam sobie to wymyślasz.

9. Albowiem oni wszyscy straszyli nas, mówiąc: Osłabieią ręce ich przy robocie, i nie dokonaią; przetoż teraz, o Boże! zmocni ręce moie.

10. A gdym wszedł w dom Semeiasza, syna Delaiaszowego, syna Mehetabelowego, który był w zawarciu, rzekł mi: Zeydźmy się do domu Bożego, w pośrzod kościoła, i zamknimy drzwi kościelne; bo przyydą, chcąc cię zabić, a w nocy przyydą, aby cię zabili.

11. Którémum rzekł: Takowyżby mąż, iakim ia iest, miał uciekać? Któż takowy, iakom ia, wszedszy do kościoła, żyw został? Nie wnidę.

12. I poznałem, że go Bóg nie posłał; ale proroctwo mówił przeciwko mnie, bo go Tobiasz i Sanballat byli przenaięli.

13. Przeto bowiem przenaięty był, abym się uląkł, i tak uczynił, i zgrzeszył, a żeby mi to u nich było na złe imię, czymby mi urągali.

14. Pomniże, o Boże móy! na Tobiasza i Sanballata według takowych uczynków ich; także na Noadyią Prorokinią, i na inne Proroki, którzy mię straszyli.

II. 15. A tak dokonany iest on mur dwudziestego i piątego dnia miesiąca Elul, pięćdziesiątego i drugiego dnia,

16. A gdy to usłyszeli wszyscy nieprzyiaciele nasi, i widzieli to wszyscy narodowie, którzy byli około nas, upadło im bardzo serce;

17. Bo poznali, że się ta sprawa od Boga naszego stała. W oneż dni wiele przednieszych z Iudy listy swe często posyłali do Tobiasza, także od Tobiasza przychodziły do nich.

18. Bo wiele ich było w Iudzie, co się z nim zprzysięgli, gdyż on był zięciem Sechaniasza, syna Arachowego, a Iochanan, syn iego, poiął był córkę Mesullama, syna Barachyaszowego.

19. Nad to i dobroczynność iego opowiadali przedemną, i słowa moie odnosili mu, a listy posyłał Tobiasz, aby mię straszył.

ROZDZIAŁ VII.

I. Nehemiasz dla bliskich nieprzyiaciół miasto strażą osadza 1-4. II. Poczet ludu, który się nawrócił z Babilonu 5-69. III. dary od przednieyszych ludzi do kościoła na chwałę Bożą oddane 70-73.

A gdy był dobudowany mur, i wystawiłem wrota, i postanowieni byli odźwierni, i śpiewacy, i Lewitowie:

2. Rozkazałem Chananiemu, bratu memu, i Chananiaszowi, Staroście zamku Ieruzalemskiego: (bo ten był mąż wierny, i boiący się Boga nad wiele innych;)

3. I rzekłem do nich: Niech nie otwieraią bram Ieruzalemskich, aż ogrzeie słońce, a gdy ci, co tu stawaią, zamkną bramę, opatrzcież ią. A tak postanowiłem straż z obywatelów Ieruzalemskich, każdego na straży iego, i każdego na przeciwko domowi iego.

4. A miasto było szerokie, i wielkie; ale ludu mało w murach iego, a ieszcze nie były domy pobudowane.

II. 5. Przetoż podał Bóg móy do serca mego, abym zebrał przednieysze, i przełożone, i lud, aby byli obliczeni podług rodzaiu. I znalazłem księgi rodu tych, którzy się tu naypierwey przyprowadzili, i znalazłem w nich to opisanie.

6. Cić są ludzie oney krainy, którzy wyszli z poimania i z niewoli, w którą ie był zaprowadził Nabuchodonozor, Król Babiloński: a wrócili się do Ieruzalemu i do Iudy, każdy do miasta swego.

7. Którzy przyszli * z Zorobabelem, z Iesuą, Nehemiaszem, Azaryaszem, Rahamiaszem, Nechamanem, Mardocheuszem, Bilsanem, Misperetem, Bigwaiem, Nechumem, Baną.

* 1 Ezdr. 2, 2.

8. A poczet mężów ludu Izraelskiego taki iest: Synów Farosowych dwa tysiące, sto, i siedmdziesiąt i dwa;

9. Synów Sefatyaszowych trzy sta, siedmdziesiąt i dwa;

10. Synów Arachowych sześć set, pięćdziesiąt i dwa;

11. Synów Pachatmoabowych, synów Iesui, i Ioabowych dwa tysiące, ośm set i ośmnaście;

12. Sy-

12. Synów Elamowych tysiąc, dwieście, pięćdziesiąt i czterey;
13. Synów Zattuowych ośm set czterdzieści i pięć;
14. Synów Zachaiowych siedm set, i sześćdziesiąt;
15. Synów Binnuiowych sześć set, czterdzieści i ośm,
16. Synów Bebaiowych sześć set, dwadzieścia i ośm;
17. Synów Azgadowych dwa tysiące, trzy sta, dwadzieścia i dway;
18. Synów Adonikamowych sześć set, sześćdziesiąt i siedm;
19. Synów Bigwaiowych dwa tysiące, sześćdziesiąt i siedm;
20. Synów Adynowych sześć set pięćdziesiąt i pięć;
21. Synów Aterowych, co poszli z Ezechyasza, dziewięćdziesiąt i ośm;
22. Synów Hasumowych trzy sta, dwadzieścia i ośm;
23. Synów Besaiowych trzy sta, dwadzieścia i czterey;
24. Synów Charyfowych sto, i dwanaście;
25. Synów z Gabaonu dziewięćdziesiąt i pięć.
26. Mężów z Betlehemu i Netofatu sto, osmdziesiąt i ośm;
27. Mężów z Anatotu sto dwadzieścia i ośm;
28. Mężów z Bet Azmawetu czterdzieści i dway.
29. Mężów z Karyatyarymu z Kafiry i z Beerotu siedm set, czterdzieści i trzey;
30. Mężów z Ramy i z Gabaa sześć set, dwadzieścia i ieden;
31. Mężów z Machmas sto, i dwadzieścia i dwa;
32. Mężów i z Bethela i z Hay sto, dwadzieścia i trzey;
33. Mężów z Nebo drugiego pięćdziesiąt i dway.
34. Synów Elama drugiego tysiąc, dwieście, pięćdziesiąt i czterey;
35. Synów Harymowych trzy sta, i dwadzieścia;
36. Synów Ierechowych, trzy sta, czterdzieści i pięć;
37. Synów Lodowych, Hadydowych, i Onowych siedm set, i dwadzieścia i ieden;
38. Synów Senaa trzy tysiące, dziewięć set, i trzydzieści.
39. Kapłanów: Synów Iedaiaszowych, z domu Iesui, dziewięć set, siedmdziesiąt i trzey;
40. Synów Immerowych tysiąc, pięćdziesiąt i dway;
41. Synów Passurowych tysiąc, dwieście, czterdzieści i siedm;
42. Synów Harymowych tysiąc, i siedmnaście;
43. Lewitów: Synów Iesuego, i Kadmielowych, synów Hodawiaszowych siedmdziesiąt i czterey.
44. Spiewaków: Synów Asafowych sto, czterdzieści i ośm.
45. Odźwiernych: Synów Sallumowych, synów Aterowych, synów Talmonowych, synów Akkubowych, synów Hatytowych, synów Sobaiowych sto, trzydzieści i ośm.
46. Z Netyneyczyków: Synów Sycha, synów Chasufa, synów Tabbaota,
47. Synów Kierosa, synów Syaa, synów Fadona,
48. Synów Lebana, synów Hagaba, synów Salmaia,
49. Synów Hanana, synów Giddela, synów Gachera,
50. Synów Raaiasza, synów Rezyna, synów Nekoda,
51. Synów Gazama, synów Uzy, synów Faseacha,
52. Synów Besaia, synów Mechynima, synów Nefusesyma,
53. Synów Bakbuka, synów Chakufa, synów Charchura,
54. Synów Basluta, synów Mechyda, synów Charia,
55. Synów Barkosa, synów Sysera, synów Tamacha,
56. Synów Nezyacha, synów Chatyfa,
57. Synów sług Salomonowych, synów Sotaia, synów Soferata, synów Peruda.
58. Synów Iahala, synów Darkona, synów Giddela,
59. Synów Sefatyasza, synów Chatyla, synów Pochereta z Hasebaim, synów Amona.
60. Wszystkich Netyneyczyków i synów sług Salomonowych trzy sta, dziewięćdziesiąt i dway.

61. A cić

61. A ci są, którzy wyszli z Telmelachu i z Telcharsa: Cherub, Addan, i Immer; ale nie mogli okazać domu oyców swoich i nasienia swego, ieźli z Izraela byli.

62. Synów Delaiaszowych, synów Tobiaszowych, synów Nekodowych sześć set, czterdzieści i dwa.

63. A z Kapłanów synowie Hobaiowi, synowie Kozowi, synowie Barsylaiego, który był poiął z córek Barsylaia Galaadczyka żonę, i nazwany był od imienia ich.

64. Ci szukali opisania swego, wywodząc ród swóy, ale nie znaleźli; przetoż zrzuceni są z kapłaństwa.

65. I zakazał im Tyrsata, aby nie iedli z rzeczy nayświętszych, ażby powstał Kapłan z Urym i z Tummim.

66. Wszystkiego zgromadzenia w iednym poczcie było czterdzieści tysięcy, dwa tysiące, trzy sta i sześćdziesiąt;

67. Oprócz sług ich, i służebnic ich, których było siedm tysięcy, trzy sta, trzydzieści i siedm; a między nimi było śpiewaków i śpiewaczek dwieście, i czterdzieści i pięć.

68. Koni ich siedm set, trzydzieści i sześć; mułów ich dwieście, czterdzieści i pięć.

69. Wielbłądów cztery sta, trzydzieści i pięć; osłów sześć tysięcy, siedm set i dwadzieścia.

III. 70. A niektórzy przednieysi z domów oycowskich dawali na robotę. Tyrsata * dał do skarbu złota tysiąc łotów, czasz pięćdziesiąt, szat kapłańskich pięć set, i trzydzieści.

Niżey Rozd. 8, w. 9.

71. Niektórzy też z przednieyszych domów oycowskich dali do skarbu na robotę złota dwadzieścia tysięcy łotów, a śrebra grzywien dwa tysiące i dwieście.

72. A co dał inszy lud, było złota dwadzieścia tysięcy łotów, a śrebra dwa tysiące grzywien, a szat kapłańskich sześćdziesiąt i siedm.

73. A tak osiedli Kapłani i Lewitowie, i odźwierni, i śpiewacy, i lud pospolity, i Netyneyczycy, i wszystek Izrael miasta swoie. A gdy nastał miesiąc siodmy, byli synowie Izraelscy w mieściech swoich,

ROZDZIAŁ VIII.

I. Ezdrasz zakon Boży przed ludem głośno czyta 1-8. II. Lud słysząc go, bardzo się smęci, lecz go Ezdrasz z Nehemiaszem cieszą, 9-12. III. Zatym święto namiotów z weselem obchodzą 13-18.

Zebrał się tedy wszystek lud iednostaynie na ulicę, która iest przed bramą wodną, i rzekli do Ezdrasza, nauczonego w piśmie, aby przyniosł księgi zakonu Moyżeszowego, który był przykazał PAN Izraelowi.

2. Tedy przyniosł Ezdrasz Kapłan zakon przed ono zgromadzenie mężów i niewiast, i wszystkich, którzyby rozumnie słuchać mogli; a działo się to dnia pierwszego miesiąca siodmego.

3. I czytał w nim na oney ulicy, która iest przed * bramą wodną, od poranku aż do południa przed mężami i niewiastami, i którzy zrozumieć mogli, a uszy wszystkiego ludu obrócone były do ksiąg zakonu.

* Nehem. 3, 26.

4. I stanął Ezdrasz nauczony w piśmie na kazalnicy, którą byli zgotowali na to, a podle niego stał Matytyasz, i Sema, i Ananiasz, i Uryasz, i Helkiasz, i Maasyasz po prawey ręce iego, a po lewey ręce iego Fedaiasz, i Misael, i Malchyasz, i Chasum, i Chasbadana, Zacharyasz, i Mesullam.

5. Otworzył tedy Ezdrasz księgi przed oczyma wszystkiego ludu, bo stał wyżey niż wszystek lud; a gdy ie otworzył, wszystek lud powstał.

6. I błogosławił Ezdrasz PANU Bogu wielkiemu, a wszystek lud odpowiadał Amen! Amen! podnosząc ręce swoie, a nachyliwszy głowy, kłaniali się PANU twarzą ku ziemi.

7. Także i Iesua, i Bani, i Serebiasz, Iamin, Chakub, Sabbetay, Hodyasz, Maasyasz, Kielita, Azaryasz, Iozabad, Chanan, Felaiosz, i Lewitowie nauczali ludu zakonu, a lud stał na mieyscu swém.

8. Bo czytali w księgach zakonu Bo-

żego wyraźnie, a wykładaiąc zmysł obiaśniali to, co czytali.

II. 9. Zatym Nehemiasz (ten iest Tyrsata) i Ezdrasz Kapłan, nauczony w piśmie, Lewitowie, którzy uczyli lud, rzekli do wszystkiego ludu: Ten dzień poświęcony iest PANU Bogu waszemu, nie smęćcież się, ani płaczcie. (bo płakał wszystek lud, słysząc słowa zakonu.)

10. I rzekł im: Idźcież, iedzcie rzeczy tłuste, a piycie napóy słódki, a posyłaycie cząstki tym, którzy sobie nic nie nagotowali; albowiem święty iest dzień PANU naszemu. Przetoż się nie frasuycie; albowiem wesele PAńskie iest siłą waszą.

11. A gdy Lewitowie uczynili milczenie między wszystkim ludem, mówiąc: Milczcież; bo dzień święty iest, a nie smęćcie się:

12. Tedy odszedł wszystek lud, aby iedli i pili, i aby innym cząstki posyłali. I weselili się bardzo, przeto że zrozumieli słowa, których ich nauczano.

III. 13. Potym zebrali się dnia drugiego przednieysi domów oycowskich ze wszystkiego ludu, Kapłani, i Lewitowie do Ezdrasza nauczonego w piśmie, aby wyrozumieli słowa zakonu.

14. I znaleźli napisano w zakonie, że rozkazał PAN przez * Moyżesza, eby mieszkali synowie Izraelscy w kuczkach w święto uroczyste miesiąca siodmego; *2Moy.23,16, 3 Moy. 23, 34. 5 Moy. 16, 13.

15. A iżby to opowiedziano i obwołano we wszystkich mieściech ich, i w Ieruzalemie, mówiąc: Wynidźcie na górę, a nanoście gałęzia oliwnego, i gałęzia sosnowego, i gałęzia myrtowego, i gałęzia palmowego, i gałęzia drzewa gęstego, abyście poczynili kuczki, iako iest napisano.

16. Przetoż wyszedł lud, a nanosili, i poczynili sobie kuczki, każdy na dachu swym, i w sieniach swych, i w sieniach domu Bożego, i na ulicy bramy wodnéy, i na ulicy bramy Efraimowéy.

17. A tak naczyniło kuczek wszystko zgromadzenie, które się wróciło z niewoli, i mieszkali w kuczkach, (choć tego nie czynili synowie Izraelscy ode dni Iozuego, syna Nunowego, aż do dnia onego) i było wesele bardzo wielkie.

18. A Ezdrasz czytał w księgach zakonu Bożego na każdy dzień, od pierwszego dnia aż do dnia ostatniego; i obchodzili święto uroczyste przez siedm dni, a dnia osmego było zgromadzenie według zwyczaiu.

Rozdział IX.

I. Lud Izraelski z słuchania zakonu Bożego grzechy uznawa, i iawną pokutę czyni 1-3. II. Modlitwa ich, w któréy dobrodzieystwa Boże wysławiaią, 4-15. III. Sami siebie obwiniaią, 16-18. IV. Miłosierdzie PAńskie opowiadaią, 19-31 V. i aby Bóg gniew swóy i karanie od nich odwrócił, proszą, 32-38.

Potym dnia dwudziestego i czwartego tegoż mieśiąca zgromadzili się synowie Izraelscy, i pościli w worzech, i posypali się prochem.

2. A odłączyło się nasienie Izraelskie od wszystkich cudzoziemców, a stanąwszy wyznawali grzechy swe i nieprawości oyców swych.

3. I powstali na mieyscach swych, a czytali księgi zakonu PANA Boga swego cztery kroć przez dzień, i cztery kroć wyznawali a kłaniali się PANU Bogu swemu.

II. 4. Zatym stanęli na stopniach Lewitów Iesua i Bani, Kadmiel, Sebaniasz, Bunni, Serebiasz, Bani, Chenani, a wołali głosem wielkim do PANA Boga swego.

5. I mówili Lewitowie Iesua, i Kadmiel, Bani, Hasabneiasz, Serebiasz, Odyiasz, Sebaniasz, Petachyasz: Wstańcie, błogosławcie PANU Bogu waszemu od wieku aż na wieki, a niech błogosławią imieniowi twoiemu chwalebnemu i wywyższonemu nad wszelkie błogosławieństwo i chwałę.

6. Ty, PANIE! sam, ty, sam, tyś uczynił * niebo, nieba niebios, i wszystko woysko ich, ziemię, i wszystko, co iest na niéy, morza, i wszystko, co w nich iest, a ty ożywiasz to wszystko; a woyska niebieskie tobie się kłaniaią. *1Moy.1,1.

7. Tyś iest, PANIE Boże! któryś wybrał Abrama, a * wywiodłeś go z Ur Chaldeyskiego, i dałeś mu imię ** Abraham. *1Moy.11,31.32. r.12,1. ** 1Moy.17, 5.

8. I znalazłeś serce iego * wierne przed obliczem twoiém, i uczyniłeś z nim przymierze, że dasz ziemię Chananeyczyka, Hetteyczyka, Amorreyczyka, i Ferezeyczyka, i Iebuzeyczyka, i Giergiezeyczyka, żę ią dasz nasieniu ** iego, i ziściłeś słowa twoie; boś ty sprawiedliwy. * 1Moy. 15, 6. ** 1Moy. 12,7. r. 13, 15. r. 15, 18. r. 17, 8. r. 26, 4.

9. Weyrzałeś zaiste na * utrapienie oyców naszych w Egipcie, a wołanie ich wysłuchałeś nad morzem czerwoném. *2Moy.3,7. r.14,13.

10. A pokazowałeś znaki, * i cuda na Faraonie, i na wszystkich sługach iego, i na wszystkim ludu ziemi iego; boś poznał, że sobie hardzie postępowali przeciwko nim, i uczyniłeś sobie imię, iako się to dziś pokazuie. *2Moy.7, r.9. r.9. r.10. r.11. r.12. r. 13. r. 14.

11. I rozdzieliłeś morze * przed nimi, a przeszli przez pośrzodek morza po suszy; a te, którzy ie gonili, wrzuciłeś w głębokości, iako kamień w wody gwałtowne. *2Moy.14.21.

12. A w słupie obłokowym prowadziłeś ie * we dnie, a w słupie ognistym w nocy, abyś im oświecał drogę, którą iść mieli. *2Moy.13,21.

13. Potymeś na górę Synai zstąpił, * mówiłeś do nich z nieba, a dałeś im sądy prawe, i zakony prawdziwe, ustawy i rozkazania dobre. * 2Moy. 19, 20. r. 20, 11.

14. I sabbat twóy święty oznaymiłeś im, a przykazania i ustawy, i zakon wydałeś im przez Moyżesza, sługę twego.

15. Dałeś im też chlèb w głodzie ich z nieba, i wodęś im z skały wywiodł * w pragnieniu ich, a rozkazałeś im, aby szli, i posiedli ziemię, o którąś podniosł rękę twą, że im ią dasz. *2Moy.16,14. r.17, 6. 4Moy. 20, 9. 11.

III. 16. Ale oni i oycowie nasi hardzie sobie poczynali, i zatwardzili kark swóy, i nie słuchali rozkazania twego.

17. Owszem nie chcieli słuchać, ani wspomnieli na cuda twoie, któreś czynił przy nich; ale zatwardziwszy kark swóy postanowili sobie * wodza, chcąc się wrócić w niewolą swoię w uporze swoim. Leczty, o Boże miłościwy, ** łaskawy, i miłosierny, nieskwapliwy, i wielkiego miłosierdzia! nie opuściłeś ich. *4Moy.14,4. ** 2Moy. 34, 6. 4Moy.14,18.

18. Nawet gdy sobie uczynili cielca * ulanego, a mówili: Ten iest Bóg twóy, który cię wywiodł z ziemi Egipskiéy, i dopuścili się bluźnierstw wielkich, *2Moy.32,1.2.3.4.

IV. 19. Ty iednak dla litości twoich wielkich nie opuściłeś ich na puszczy; słup * obłokowy nie odstąpił od nich we dnie, prowadząc ie w drodze, ani słup ognisty w nocy, oświecaiąc ie, i drogę, którą iść mieli. * 2Moy. 13, 22. r. 40, 38.

20. Nad to ducha twoiego dobrego dałeś im, aby ie uczył, i * manny twoiéy nie odiąłeś od ust ich, i wodę dałeś im w pragnieniu ich. * 4 Moy. 11, 17. Ioz. 5, 12.

21. A tak przez * czterdzieści lat żywiłeś ie na puszczy, na niczym im nie schodziło; szaty ich nie ** zwiotszały, i nogi ich nie napuchły. * 5Moy. 2, 7. ** 5Moy. 8, 4.

22. I podałeś im królestwa i narody, któreś rozegnał po kątach, tak że posiedli ziemię Sehonowę, i ziemię Króla Hesebońskiego, i ziemię Oga, Króla Bazańskiego.

23. A syny ich rozmnożyłeś iako gwiazdy niebieskie, i wiodłeś ie do ziemi, o którey mawiał oycom ich, że wnidą i posiędą ią.

24. Bo przyszedszy synowie ich posiedli tę ziemię, gdyś poniżył przed nimi obywatele oney ziemi, aby się z nimi obchodzili według woli swoiéy.

25. Pobrali tedy miasta obronne i ziemię tłustą, i podsiedli domy pełne wszelkich dóbr, studnie wykopane, winnice, oliwnice, i drzew rodzaynych bardzo wiele; a iedli, i byli nasyceni, i otyli, i opływali

w r

w roskoszy z dobroci twoiéy wielkiéy.

26. Ale gdy cię rozdraźnili i stali się odpornymi, zarzuciwszy zakon twóy w tył swóy, a Proroki twoie pobili, którzy się oświadczali przed nimi, aby ie nawrócili do ciebie, i dopuszczali się bluźnierstwa wielkiego:

27. Podałeś * ie w ręce nieprzyiaciołom ich, którzy ie ztrapili. A gdy czasu utrapienia swego wołali do ciebie, tyś ie z nieba wysłuchał, a według litości twoich wielkich dawałeś im wybawiciele, którzy ie wybawiali z rąk nieprzyiacioł ich. Sędz. 2. 14, r. 1. 3.

28. W tym, gdy trochę odpoczęli, znowu czynili złość przed twarzą twoią; przetoż opuściłeś ie w ręce nieprzyiacioł ich, aby panowali nad nimi. Lecz gdy się znowu nawrócili, a wołali do ciebie, tyś ie z nieba wysłuchał, i wybawiłeś ie według litości twoich przez wiele czasów.

29. I oświadczałeś się przed nimi, abyś ie nawrócił do zakonu swego; ale oni sobie hardzie poczynali, a nie słuchali przykazań twoich, owszem przeciw sądom twoim grzeszyli, które gdyby człowiek * czynił, żyłby przez nie; ale uchylaią ramion swych, kark swóy zatwardzili, i nie słuchali, *3Moy. 18, 5. Rzym. 10, 5. Galat. 3, 12.

30. Wszakżeś ty im folgował przez wiele lat, oświadczaiąc * się przed nimi duchem twym przez Proroki twoie; a gdy nie słuchali, podałeś ie w ręce narodów onych ziem.
* 2 Król. 17, 13. 2 Kron. 36, 15.

31. Ale dla litości twoich wielkich nie dałeś ich na wytracenie, aniś ich opuścił; boś ty Bóg łaskawy i miłosierny.

V. 32. Teraz tedy o Boże nasz, Boże wielki, możny, i straszny! który strzeżesz przymierza i miłosierdzia, niech nie będzie małe przed tobą każde utrapienie, które przyszło na nas, na Króle nasze, na Książęta nasze, i na Kapłany nasze, i na Proroki nasze, i na oyce nasze, i na wszystek lud twóy, ode dni Królów Assyryyskich aż do dnia tego;

33. Acześ ty iest * sprawiedliwy we wszystkiém tém, co przyszło na nas; boś sprawiedliwie uczynił, a myśmy niezbożnie czynili, *5Moy. 32, 4. Dan. 9, 14.

34. I Królowie nasi, Książęta nasze, Kapłani nasi, i oycowie nasi nie pełnili zakonu twego, i nie przestrzegali przykazań twoich, i świadectw twych, któremiś się oświadczał przed nimi.

35. Bo oni w królestwie swém i w dobroci twoiéy wielkiéy, którąś im pokazał, i w ziemi przestronnéy i tłustéy, którąś im był dał, nie służyli tobie, ani się odwrócili od spraw złych swoich.

36. Oto, myśmy dziś niewolnikami, i ziemia, którąś dał oycom naszym, aby iedli owoc iéy, i dobra iéy, otośmy niewolnikami w niéy.

37. Iuż urodzaie swoie obfite wydawa Królom, któreś postanowił nad nami dla grzechów naszych; panuią nad ciały naszémi, i nad bydłem naszém według woli swéy, tak żeśmy w wielkiém uciśnieniu.

38. Wszakże w tém wszystkiém czynimy mocne przymierze, i zapisuiemy ie, które pieczętuią Książęta nasze: Lewitowie nasi, i Kapłani nasi.

Rozdział X.

I. Liczba przednieyszych z ludu, za których powodem odnowione było przymierze z Bogiem. 1-27 II. Sposób potwirdzenia tego przymierza, i obowiązki przy nim uczynione. 28-39.

A którzy pieczętowali, ci byli; Nehemiasz * Tyrsata, syn Hachaliaszów i Sedekiasz, *Nehem. 9, 38.

2. Saraiasz, Azaryasz, Ieremiasz,
3. Passur, Amaryasz, Malchyasz,
4. Hattus, Sebaniasz, Malluch,
5. Harym, Meremot, Obadyasz,
6. Daniel, Ginneton, Baruch,
7. Mesullam, Abiasz, Miamin,
8. Maazyasz, Bilgay, Semaiasz. Ci byli Kapłani.

9. A Lewitowie byli Iesua, syn Azaniaszów, Binnui z synów Chenadadowych, Kadmiel;

10, Bracia téż ich: Sebaniasz, Odyiasz, Kielita, Feleiasz, Chanan,

11. Micha, Rechob, Hasabiasz,
12. Zachur, Serebiasz, Sebaniasz,
13. Odyasz, Bani, Beninu,
14. Przednieysi z ludu: Faros, Pachatmoab, Elam, Zattu, Bani.
15. Bunni, Azgad, Bebay,
16. Adoniasz, Bygway, Adyn,
17. Ater, Ezechyasz, Azur,
18. Chodyasz, Hasum, Besay,
19. Haryf, Anatot, Nebay,
20. Magpiasz, Mesullam, Chesyr,
21. Meszezabel, Sadok, Iaddua,
22, Pelatyasz, Chanan, Anaiasz,
23. Ozeasz, Hananiasz, Hasub,
24. Halloches, Pilcha, Sobek,
25. Rehum, Hasabna, Maaseiasz,
26. I Achyasz, Chanan, Anan,
27. Malluch, Harym, Baana.

II. 28. Także i inni z ludu: Kapłani, Lewitowie, odźwierni, śpiewacy, Netyneyczycy, i wszyscy, którzy się odłączyli od narodów onych ziem do zakonu Bożego, żony ich, synowie ich, i córki ich; wszelki umieiętny i rozumny.

29. Chwyciwszy się tego z bracią swą, i z przednieyszymi ich przychodzili, obowięzuiąc się przeklęctwem i przysięgą, że chcą chodzić w zakonie Bożym; który iest podany przez * Moyżesza, sługę Bożego, i chcą strzedz a czynić wszystkie przykazania PANA Boga naszego, i sądy iego, i ustawy iego; *Ian. 1,17.

30. A że nie damy córek naszych narodom onéy * ziemi, i córek ich brać nie będziemy synom naszym.
* 2Moy. 34, 16. 5Moy. 7, 3.

31. Ani od narodów onéy ziemi, którzyby nam przynosili iakie towary, albo iakie zboże w dzień sabbatu * na przedaj, brać od nich będziemy w sabbat, ani w dzień święty; a że zaniechamy roku siodmego ** siania roli i wyciągania wszelakiego długu. *2Moy.34,21. 3Moy.23,2, 5Moy, 5, 12. ** 2Moy. 25, 10. 5Moy. 25, 4. 5Moy. 15, 1.

32. Postanowiliśmy też między sobą prawo, abyśmy dawali po trzeciéy części sykla na każdy rok na potrzebę domu Boga naszego;

33. Na chleby pokładne, i na ofiarę * ustawiczną, i na całopalenia ustawiczne w sabbaty w pierwsze dni miesiąca, ** w święta uroczyste, i na rzeczy święte, i na ofiary za grzéch ku oczyścieniu Izraela, i na wszelką potrzebę domu Boga naszego. *4M.28,5. ** 4M.28,3.

34. Rzuciliśmy też losy około noszenia drew między Kapłany, Lewity, i między lud, aby ich dodawali do domu Boga naszego według domów oyców naszych na czasy naznaczone od roku do roku, aby gorzało na ołtarzu PAna Boga naszego, iako iest napisano w zakonie. *3Moy.6,9.12.

35. Także aby przynosili pierworodztwa * ziemi naszéy, i pierworodztwa wszelkiego owocu każdego drzewa od roku do roku do domu PAńskiego. *2Moy.23,19.

36. Do tego pierworodztwa synów naszych, i bydeł naszych, iako napisano * w zakonie, i pierworodztwa wołów naszych, i owiec naszych, żeby przynosili do domu Boga naszego Kapłanom służącym w domu Boga naszego. *2Moy.13,2. 4 Moy. 3, 13. r. 8, 17.

37. Nad to pierwociny ciast * naszych, i podnoszonych ofiar naszych, i owoce wszelkiego drzewa, moszczu, i oliwy świeżéy aby przynosili Kapłanom do gmachów domu Boga naszego, i dziesięcinę ** ziemi naszéy Lewitom; a ciż Lewitowie wybierać będą tę dziesięcinę we wszystkich mieściech robot naszych. * 3Moy. 23, 17. 4Moy. 15, 19. r. 18,12. 5Moy. 18, 4. ** 4Moy. 18, 24.

38. A będzie Kapłan, syn Aaronów, przy Lewitach, gdy Lewitowie tę dziesięcinę odbierać będą; a Lewitowie * wniosą dziesięcinę z dziesięciny do domu Boga naszego, do komór w domu skarbnicy. *4M.18,26.

39. Bo do tych komór odnosić będą synowie Izraelscy, i synowie Lewiego ofiarę zboża, moszczu, i oliwy świeżéy, gdzie są naczynia świątnicy, i Kapłani służący, i odźwierni, i śpiewacy, abyśmy nie opuszczali domu Boga naszego.

Ro-

ROZDZIAŁ XI.

1. Z każdego dziesiątku iednego, coby mieszkał w Ieruzalemie przez los obrawszy, inni wszyscy do drugich miast Iudskich naznaczeni.

Mieszkali tedy przednieysi z ludu w Ieruzalemie, a inny lud miotali losy, aby wzięli dziesiątego człowieka na mieszkanie w Ieruzalemie, mieście swiętém, a dziewięć części w innych mieściech.

2. I błogosławił lud wszystkim mężom, którzy się dobrowolnie ofiarowali, aby mieszkali w Ieruzalemie.

3. A ci ć są przednieysi onéy krainy, którzy mieszkali w Ieruzalemie. (A w inszych mieściech Iudskich mieszkał każdy w osiadłości swoiéy, i w mieściech swych, Izraelczycy Kapłani, i Lewitowie, i Netyneyczycy, i synowie * sług Salomonowych.)

* Nehem. 7, 60.

4. A tak w Ieruzalemie mieszkali niektórzy z synów Iudowych i z synów Beniaminowych. Z synów Iudowych: Ataiasz, syn Uzyasza, syna Zacharyaszowego, syna Amaryaszowego, syna Sefatyaszowego, syna Mahaleelowego z synów Faresowych;

5. Także Maaseiasz, syn Barucha, syna Cholhozowego, syna Hasaiaszowego, syna Hadaiaszowego, syna Ioiarybowego, syna Zacharyaszowego, syna Sylończykowego.

6. Wszystkich synów Faresowych, mieszkaiących w Ieruzalemie, cztery sta, sześćdziesiąt i ośm, mężów dużych.

7. A synowie Beniaminowi ci są: Sallu, syn Mesullama, syna Ioedowego, syna Fadaiaszowego, syna Kolaiaszowego, syna Maaseiaszowego, syna Ityelowego, syna Izaiaszowego;

8. A po nim Gabay, Sallay, wszystkich dziewięć set, dwadzieścia i ośm.

9. I Ioel, syn Zychry, był przełożonym nad nimi, a Iuda, syn Senua, nad miastem wtóry.

10. Z Kapłanów mieszkali Iedaiasz, syn Ioiarybów, i Iachyn;

11. Seraiasz, syn Helkiasza, syna Mesullamowego, syna Sadakowego, syna Meraiotowego, syna Achytobowego, przełożony w domu Bozym.

12. A braci ich, którzy odprawowali roboty domowe, ośm set, dwadzieścia i dwa; i Adaiasz, syn Ierohama, syna Pelaliaszowego, syna Amsego, syna Zacharyaszowego, syna Passurowego, syna Malchyaszowego.

13. A braci iego przednieyszych z domów oycowskich dwieście, czterdzieści i dwa; i Amasesay, syn Asarele, syna Achzaiowego, syna Mesullemitowego, syna Immerowego.

14. A braci ich, mężów dużych sto, dwadzieścia i ośm, a przełożony nad nimi Zabdyel, syn Giedolimów.

15. A z Lewitów Semeiasz, syn Hassuby, syna Asrykamowego, syna Hasabiaszowego, syna Bunni.

16. A Sabbatay i Iozabad byli nad robotą, która była z dworu przy domu Bożym; a ci ć byli z przednieyszych Lewitów.

17. A Mataniasz, syn Michasa, syna Zabadyaszowego, syna Asafowego, był przednieyszy w zaczynaniu chwały przy modlitwie, a Bakbukiasz wtóry z braci iego, i Abda, syn Sammuy, syna Galilowego, syna Iedytunowego.

18. Wszystkich Lewitów było w mieście świętém dwieście, ośmdziesiąt i czteréy.

19. A z Odźwiernych: Akkub, Talmon, i braci ich, strózów w bramach, sto, siedmdziesiąt i dwa.

20. A drudzy z Izraela, z Kapłanów, z Lewitów mieszkali we wszystkich mieściech Iudskich, każdy w dziedzictwie swoiém.

21. Ale Netyneyczycy mieszkali w Ofelu; a Sycha i Gispa byli nad Netyneyczykami.

22. A przełożony nad Lewitami w Ieruzalemie był Uzy, syn Bani, syna Chasabiaszowego, syna Mataniaszowego, syna Michasowego. Ci byli z synów Asafowych śpiewacy przy służbie domu Bożego.

23. Albowiem rozkazanie królewskie było o nich, i pewne opatrzenie dla śpiewaków na każdy dzień.

24 A

24. A Petachyasz, syn Mesezabelów, z synów Zaracha, syna Iudowego, był na mieyscu królewskiém w każdéy sprawie do ludu.

25. A we wsiach i polach ich z synów ludowych mieszkali w Karyat Arbie i we wsiach iego, i w Dybon i we wsiach iego, i w Iekabseel i we wsiach iego;

26. I w Iesue, i w Molada, i w Betfelet;

27. I w Hasersual, i w Beersabe i we wsiach iego;

28. I w Sycelegu, i w Mechona i we wsiach iego;

29. I w Enrymmon, i w Saraa, i w Ierymut;

30. W Zanoe, w Adullam i we wsiach ich; w Lachys i na polach iego; w Aseku i we wsiach iego. A tak mieszkali od Beerseby aż do Giehennom.

31. A synowie Beniaminowi z Gabaa mieszkali w Machmas, i w Hafu, i w Bethel i we wsiach iego;

32. W Anatot, w Nobie, w Anania;

33. W Chasor, w Rama, w Gietaim;

34. W Hadyd, w Seboim, w Neballat;

35. W Lod, i w Ono, i w dolinie rzemieśników.

36. A z Lewitów mieszkali niektórzy w działech Iudskich i Beniaminskich.

ROZDZIAŁ XII.

☞ I. Rodzay i następowanie naywyższych Kapłanów i Lewitów aż do panowania Aleksandra wielkiego 1-26. II. Murów mieyskich poświęcenie 27-43. III. a dozorcy skarbów kościelnych 44-47.

A cić są Kapłani i Lewitowie, którzy przyszli z Zorobabelem, synem Sealtyelowym, i z Iesuą: Sereiasz, Ieremiasz, Ezdrasz,

2. Amaryasz, Malluch, Hattus,

3. Sechaniasz, Rehum, Meremot,

4. Iddo, Ginnetoy, Abiasz,

5. Miamin, Maadyasz, Bilgal,

6. Semaiasz, i Ioiaryb, Iedaiasz,

7. Sallu, Amok, Helkiasz, Iedaiasz. Cić byli przednieysi z Kapłanów, i z braci swych za dni Iesuego.

8. A Lewitowie: Iesua, Binnui, Kadmiel, Serebiasz, Iuda; Mataniasz nad pieśniami, sam i bracia iego.

9. A Bakbukiasz i Hunni, bracia ich, byli przeciwko nim w porządku swoim.

10. A Iesua spłodził Ioakima, a Ioakim spłodził Eliasyba, a Eliasyb spłodził Ioiadę;

11. A Ioiada spłodził Ionatana, a Ionatan spłodził Iadduę.

12. A za dni Ioakima byli Kapłani przednieysi z domów oycowskich: Z Seraiaszowego Meraiasz, z Ieremiaszowego Chananiasz;

13. Z Ezdraszowego Mesullam, z Amaryaszowego Iochanan;

14. Z Melchowego Ionatan, z Sechaniaszowego Iózef;

15. Z Harymowego Adna, z Meraiotowego Helkay;

16. Z Iddowego Zacharyasz, z Ginnerowego, Mesullam;

17. Z Abiaszowego Zychry, z Miniaminowego i z Maadyaszowego Piltay;

18. Z Bilgowego Sammua, z Semeiaszowego Ionatan;

19. A z Ioiarybowego Mattenay, z Iedaiaszowego Uzy;

20. Z Sallaiowego Kalay, z Amokowego Heber;

21. Z Helkiaszowego Hasabiasz, z Iedaiaszowego Natanael.

22. A Lewitowie za dni Eliasyba, Ioiady, i Iochanana, i Iadduego popisani są, którzy byli przednieyszymi z domów oycowskich; także i Kapłani aż do królestwa Daryusza, Króla Perskiego.

23. Synowie mówię Lewi, przednieysi z domów oycowskich zapisani są w księgach kroniki aż do dni Iochanana, syna Eliasybowego.

24. Przednieysi mówię z Lewitów byli Hasabiasz, Serebiasz, i Iesua, syn Kadmielów, i bracia ich przeciwko nim ku chwaleniu i wysławianiu Boga według rozkazania Dawida, męża Bożego, straż przeciwko straży.

25. Mataniasz, i Bakbukiasz, Obadyasz, Mesullam, Talmon, Akkub byli stróżami odźwiernymi przy domu skarbu u bram.

26. Cić byli za dni Ioakima, syna Iesuego, syna Iozedekowego, i za dni

Nehe-

Nehemiasza wodza, i Ezdrasza Kapłana, nauczonego w piśmie.
II. 27. A przy poświęcaniu muru Ieruzalemskiego szukano Lewitów ze wszystkich mieysc ich, aby ie przywiedziono do Ieruzalemu, żeby wykonali poświęcania i wesela, a to z wysławianiem i z śpiewaniem, z cymbałami, z lutniami, i z cytrami.
28. Przetoż zgromadzeni są synowie śpiewaków i z równin około Ieruzalemu i ze wsi Netofatyckich.
29. Także z domu Gilgal, i z pol Gieba i z Azmawet; bo sobie śpiewacy budowali wsi około Ieruzalemu.
30. A oczyściwszy się Kapłani i Lewitowie, oczyścili też lud, i bramy, i mur.
31. Zatymem rozkazał wstąpić Książętom ludskim na mur, i postawiłem dwa hufy wielkie chwalących, z których iedni szli na prawą od wyższéy strony muru ku bramie gnoiowéy.
32. A za nimi szedł Hozaiasz, i połowa Książąt ludskich;
33. Także Azaryasz, Ezdrasz, i Mesullam,
34. Iuda, i Beniamin, i Semeiasz, i Ieremiasz.
35. Potym niektórzy z synów kapłańskich z trąbami, mianowicie Zacharyasz, syn Ionatana, syna Semeiaszowego, syna Mataniaszowego, syna Michaiaszowego, syna Zachurowego, syna Asafowego;
36. A bracia iego Semeiasz, i Asarel, Milalay, Gilalay, Maay, Netaneel, i Iuda, Chanani z instrumentami muzyckimi Dawida, męża Bożego, a Ezdrasz nauczony w piśmie przed nimi.
37. Potym ku bramie źrzódła, która przeciwko nim była, wstępowali po wschodzie miasta Dawidowego, którędy chodzą na mur a od muru przy domu Dawidowym aż do bramy wodnéy na wschód słońca.
38. A drugi huf chwalących szedł przeciwko nim, a ia za nim, a połowa ludu po murze od wieży Tannurym aż do muru szerokiego;
39. A od bramy Efraim ku bramie staréy, i ku bramie rybnéy, i wieży Chananeel, i wieży Mea aż do bramy owczéy. I stanęły u bramy straży.
40. Potym stanęły one dwa hufy chwalących w domu Bożym, i ia i połowa przełożonych ze mną.
41. Także Kapłani: Eliakim, Maaseiasz, Miniamin, Michaiasz, Elienay, Zacharyasz, Chananiasz, z trąbami;
42. I Maazyasz, i Semeiasz, i Eliazar, i Uzy, i Iochanan, i Malchyasz, i Elam, i Ezer; a śpiewacy głośno śpiewali, i Izrachyasz przełożony ich.
43. Sprawowali także onegoż dnia ofiary wielkie, i weselili się; albowiem Bóg rozweselił ie był weselem wielkiém, tak iż się i niewiasty i dziatki weseliły; i było słyszeć wesele Ieruzalemskie daleko.
III. 44. Obrani też są dnia onego mężowie nad komorami skarbów, i ofiar, pierwocin, i dziesięcin, aby zgromadzali do nich z pol mieyskich działy, zakonem warowane Kapłanom i Lewitom; bo się weselił Iuda z Kapłanów i z Lewitów tam stoiących;
45. Którzy strzegli straży * Boga swego, i straży oczyściania, i śpiewaków, i odźwiernych według rozkazania Dawida i Salomona, syna ** iego. *4Moy.9,19. **1Kron.23,24.
46. Bo za dni Dawida, i Asafa byli postanowieni zstarodawna przełożeni nad śpiewakami dla śpiewania, wychwalania i dziękczynienia Bogu.
47. Przetoż wszystek Izrael za dni Zorobabela, i za dni Nehemiasza, dawali działy dla śpiewaków i odźwiernych, każdodzienny wymiar, a oddawali to, co poświęcili, Lewitom; Lewitowie * zaś oddawali synom Aaronowym. *4Moy.18,26.

Rozdział XIII.

I. Cudzoziemce lud Boży od siebie wyłącza 1-3. II. Nehemiasz dary Tobiasza Samarytana z komory kościelnéy wyrzucił, i tam święte naczynia wniósł 4-9. III. Urząd strofuie, który nie doyrzał tego, aby Lewitom dziesięciny wydawane były, i to naprawuie 10-14. IV. Sabbatu gwałcić srodze zakazuie 15-22. V. Surowie strofuie Zydy, którzy znowu z obcego narodu żony poymowali 23-31.

Onegoż dnia czytano w księgach Moyżeszowych tak iż lud słyszał. I znaleziono w nich * napisano, że nie miał

miał wchodzić Ammonitczyk i Moabczyk do zgromadzenia Bożego aż na wieki, *5Moy.23,3.
2. Przeto iż nie zaszli synom Izraelskim z chlebem i z wodą; owszem naięli * przeciwko nim Balaama, aby ie przeklinał; ale obrócił * Bóg nasz ono przeklęctwo w błogosławieństwo. *Ioz.24,9. 4Moy.22,5. **r.23,7.8.9.10.
3. A gdy usłyszeli zakon, odłączyli wszystek lud pospolity od Izraela.
II. 4. Ale się przedtym Eliasyb Kapłan, przełożony nad skarbnicą domu Boga naszego, spowinowacił z Tobiaszem;
5. I zbudował mu gmach wielki, kędy przedtym odkładano dary, kadzidło, i naczynia, i dziesięciny zboża, moszczu, i oliwy świeżéy, opatrzenie * Lewitom, i śpiewakom, i odźwiernym, także ofiary podnoszone kapłańskie. *4Moy.18,21.
6. Ale przy tém wszystkiém nie byłem w Ieruzalemie; albowiem roku trzydziestego i wtórego Artakserksesa, Króla Babilońskiego, przyszedłem do Króla, a po wyiściu kilku łat uprosiłem się u Króla.
7. A gdym przyszedł do Ieruzalemu, wyrozumiałem to złe, które uczynił Eliasyb kwoli Tobiaszowi, iż mu zbudował gmach w sieniach domu Bożego.
8. Co mi się bardzo nie podobało; przetoż wyrzuciłem wszystkie naczynia domu Tobiaszowego precz z onegoż gmachu;
9. I rozkazałem oczyścić one gmachy, i wniosłem tam zaś naczynia domu Bożego, dary i kadzidło.
III. 10. Nad tom się dowiedział, że działy Lewitom nie były oddawane, a iż się Lewitowie i śpiewacy, którzy pilnowali pracy, rozbiegli, każdy do roli swoiéy.
11. Przetoż zgromiłem przełożone, mówiąc: Przeczże opuszczamy dom Boży? A tak zebrawszy ie postawiłem ie na mieyscach ich.
12. A wszystek Iuda przynosili dziesięciny zboża, i moszczu, i świeżéy oliwy do skarbu.
13. I postanowiłem podskarbie nad skarbami: Selemiasza Kapłana, i Sadoka nauczonego w piśmie, i Fadaiasza z Lewitów, a przy nich Hanana, syna Zachurowego, syna Mataniaszowego; bo ie za wierne miano, a ich powinność była, działy rozdawać braciom swym.
14. Wspomni na mię, o Boże móy! dla tego, a nie wymazuy dobroczynności moich, którem czynił przy domu Boga mego, i przy obrzędach iego.
IV. 15. W oneż dni widziałem w ludzie tłoczące prasy w sabbat, i noszące snopy, które kładli na osły, także i winne grona, i figi, i wszelki ciężar, a przynoszące do Ieruzalemu w dzień sabbatu, i zgromiłem ie onegoż dnia, którego przedawali żywność.
16. Także Tyryyczycy, którzy mieszkali w nim, przynosili ryby, i rozmaite towary, a przedawali w sabbat synom Iuda, i w Ieruzalemie.
17. Przetożem zgromił przełożone w Iudzie, mówiąc do nich: Cóż to iest za nieprawość, któréy się dopuszczacie, gwałcąc * dzień sabbatu?
* 2 Moy. 20, 8. 3 Moy. 19, 30.
18. Izali nie toż czynili oycowie wasi, przez co Bóg nasz przywiodł na nas to wszystko złe, i na to miasto? A wy przyczyniacie gniewu na Izraela, gwałcąc sabbat.
19. A gdy okrył cień bramy Ieruzalemskie przed sabbatem, rozkazałem zamknąć wrota, i nie kazałem ich otwarzać, aż po sabbacie; a niektóre z sług moich postawiłem w bramach, żeby nie wnoszono żadnych brzemion w dzień sabbatu.
20. Przetoż zostali przez noc kupcy, i przedawaiący towary rozmaite przed miastem Ieruzalemskiém, raz i drugi.
21. Przeciwko którym oświadczyłem się, i rzekłem do nich: Przecz wy zostawacie przez noc za murem? Uczynicieli to więcéy, ściągnę rękę na was. A tak od onego czasu nie przychodzili w sabbat.
22. I rozkazałem Lewitom, aby się oczyścili, a przyszedszy strzegli bram, i święcili dzień sabbatu. I dla tego wspomni na mię, o Boże móy! a bądź mi miłościw według obfitości miłosierdzia twego.
V. 23. W tychże dniach uyrzałem też Zydy,

Żydy, którzy sobie poięli żony Azotyckie, Ammonickie, Moabskie.

24. A synowie ich na poły mówili po Azotycku, nie umieiąc mówić po Żydowsku, ale według ięzyka swego narodu.

25. Przetożem ie zgromił, i przeklinałem ie, i biłem niektóre z nich, a rwałem ie za włosy, i poprzysiągłem ie przez Boga, aby nie dawali córek swoich synom ich, ani brali córek ich synom swym i sobie.

26. Izaliż nie przez to zgrzeszył Salomon, Król * Izraelski? choć między wielą narodów nie było Króla ** iemu podobnego, który był miły Bogu swemu, tak że go Bóg postanowił Królem nad wszystkim Izraelem; przecię i tego przywiodły niewiasty cudzoziemskie do grzechu.

* 1 Król. 11, 3. 4, ** 1 Król. 3, 13. 2 Kron. 1, 12.

27. A wam izali pozwolimy, żebyście się dopuszczali tey wielkiéy złości, a wstępowali przeciwko Bogu naszemu, poymuiąc żony cudzoziemskie?

28. Lecz ieden z synów Ioiady, syna Eliasyba, Kapłana naywyższego, był zięciem Sanballata Horończyka, i wygnałem go od siebie.

29. Wspomniże na to, o Boże móy! przeciw tym, którzy plugawią kapłaństwo, i umowę kapłańską i Lewitską.

30. Przetożem ie oczyścił od wszelkiego cudzoziemca, i postanowiłem porządki Kapłanom i Lewitom, każdemu w pracy iego,

31. I ku noszeniu drew do ofiar czasów postanowionych, także i pierwocin. Wspomniże na mię Boże móy! ku dobremu.

Księgi Estery.

Rozdział I.

1. Król Aswerus wielmożność swoię Książętom i ludowi, długo ie częstuiąc, okazuie 1-8. II. Królowa Wasty na królewskie rozkazanie na ucztę stawić się nie chce 9-12. III. Zkąd ią Król, naradziwszy się z swymi, porzucił, i żony, aby mężom posłuszne były, rozkazał 13-22.

I stało się za dni Aswerusa, (który Aswerus królował od Indyi aż do Murzyńskiéy ziemi, nad stem i dwudziestą i siedmią krain.)

2. Że za onych dni, gdy siedział Król Aswerus na stolicy królestwa swego, która była w Susan, mieście stołecznem;

3. Roku trzeciego królowania swego sprawił u siebie ucztę na wszystkie Książęta swoie, i sługi swoie, na Hetmany z Persów i z Medów, na przełożone i na Starosty onych krain,

4. Pokazuiąc bogactwa, i chwałę królestwa swego, i zacność a ozdobę wielmożności swoiéy przez wiele dni, mianowicie przez sto i ośmdziesiąt dni.

5. (A gdy się dokończyły dni one, uczynił Król na wszystek lud, cogokolwiek było w Susan, w mieście stołecznem, od naywiększego aż do naymnieyszego, ucztę przez siedm dni na sali w ogrodzie przy pałacu królewskim.)

6. Opony białe, zielone i hyacyntowe zawieszono na sznurach bisiorowych i szarłatnych, na kolcach śrebrnych, i na słupach marmurowych; łoża złote i śrebrne na tle kryształowém, i marmurowém, i paryowém, i socharowém.

7. A napóy dawano w naczyniu złotém, a to w naczyniu co raz innem, i wina królewskiego dostatkiem, iako przystało na Króla.

8. Ale do picia według ustawy nikt nie przymuszał. Albowiem tak był rozkazał Król wszystkim rządcom domu swego, aby czynili według woli każdego.

II. 9. Wasty też Królowa sprawiła ucztę na białegłowy w domu królewskim Króla Aswerusa.

10. A dnia siodmego, gdy sobie Król podweselił winem, rzekł do Mechumana, Bysyta, Harbona, Bygta, i Abagta, Zetara i Charchasa, do siedmi

dmi Komorników, którzy służyli przed obliczem Króla Aswerusa,
11. Aby przywiedli Wasty Królową przed oblicze królewskie w koronie królewskiéy, chcąc pokazać narodom i Książętom piękność iéy; bo bardzo piękna była.
12. Ale nie chciała Królowa Wasty przyyść na rozkazanie królewskie, opowiedziane przez Komorniki. Przetoż rozgniewał się Król bardzo, a gniew iego zapalił się w nim.
III. 13. Tedy rzekł Król do Mędrców, rozumieiących czasy: (bo taki był zwyczay przedkładać * sprawy królewskie wszystkim biegłym w prawach i w sądach;
14. A nayblizszymi iego byli Charsena, Setar, Admata, Tarsys, Meres, Marsena, Memuchan, siedm Książąt Perskich i Medskich, którzy patrzali na oblicze królewskie, i siadali na pierwszém mieyscu w królestwie.)
15. Co czynić podług prawa z Królową Wasty, przeto iż nie uczyniła rozkazania Króla Aswerusa, opowiedzianego przez Komorniki?
16. Tedy odpowiedział Memuchan przed Królem i Książęty: Nie przeciwko Królowi samemu wystąpiła Wasty Królowa, ale przeciwko wszystkim Książętom, i przeciwko wszystkim narodom, którzy są po wszystkich krainach Króla Aswerusa.
17. Albowiem gdy się ta sprawa Królowéy doniesie do wszystkich niewiast, znieważą sobie męże swoie w oczach swoich, i rzeką: Król Aswerus rozkazał przywieść Wasty Królową przed oblicze swoie, a nie przyszła.
18. Owszem dzisia toż rzeką Księżny Perskie i Medskie. (które słyszały postępek Królowéy) wszystkim Książętom królewskim, a będzie dosyć wzgardy i waśni.
19. Przetoż, ieżli się za dobre widzi Królowi, niech wynidzie wyrok królewski od oblicza iego, a niech będzie wpisan między prawa Perskie i Medskie, których się przestępować nie godzi, że nie chciała przyyść Wasty przed oblicznosć Króla Aswerusa; przetoż królestwo iéy da Król innéy, lepszéy niż ona.
20. A gdy usłyszą ten wyrok królewski, który wydasz po wszystkiém królestwie swoiém, iako wielkie iest, tedy wszystkie żony będą wyrządzały uczciwość małżonkom swoim od wielkiego aż do małego.
21. I podobała się ta rada Królowi i Książętom. I uczynił Król według rady Memuchanowéy;
22. A rozesłał listy do wszystkich krain królewskich, do każdéy krainy pismem iéy własném, i do każdego narodu ięzykiem iego, aby każdy mąż był panem w domu swoim. A to obwołano ięzykiem każdego narodu.

Rozdział II.

I. Z Panien ze wszystkiego Państwa na rozkazanie królewskie przebranych, Ester, Żydowka, królewską żoną została 1-16. II. Koronacyą iéy, i wesele odprawiono 17-20. III. Dwu sług na śmierć królewską sprzysiężenie. Mardocheusz obiawia 21-23.

To gdy się stało, a uśmierzył się gniew Króla Aswerusa, wspomiał na Wasty, i na to, co była uczyniła, i na dekret, który był wydan przeciwko niéy.
2. I rzekli Dworzanie królewscy, słudzy iego: Niech poszukaią Królowi dziéweczek, panienek pięknéy urody;
3. A niech postanowi Król Starosty po wszystkich krainach królestwa swego, którzyby zebrali wszystkie dziéweczki, panienki pięknéy urody, do Susan, miasta stołecznego, do domu białychgłów, pod dozor Hegaia, Komornika królewskiego, stróża białychgłów, a dali im ochędostwa ich.
4. A panienka, któraby się upodobała w oczach królewskich, niech króluie miasto Wasty. I podobała się ta rzecz w oczach królewskich, i uczynił tak.
5. A był Żyd w Susan, w mieście stołecznem, imieniem Mardocheusz, syn Iaira, syna Symby, syna Cysowego, z pokolenia Beniaminowego.
6. A ten był przeniesiony z Ieruzalemu z innymi poimanymi, którzy byli * przeniesieni z Iechoniaszem,

Królem Iudskim, które był zawiodł w niewolą Nabuchodonozor, Król Babiloński. *2Król.24,14.

7. Ten chował Hadassę, którą też zwano Ester, córkę stryia swego, przeto iż nie miała oyca, ani matki; a była panienka piękney urody, i wdzięczney twarzy, którą Mardocheusz po śmierci oyca iéy i matki iéy za córkę przyiął.

8. A gdy się rozgłosiło rozkazanie królewskie, i wyrok iego; i gdy zgromadzono panienek wiele do Susan, miasta stołecznego, pod dozor Hegaia, wzięto też i Esterę do domu królewskiego pod dozor Hegaia, stróża białychłów.

9. I podobała mu się ona dziéweczka, a znalazła łaskę w oczach iego. Przetoż iéy zaraz kazał dać ochędostwo iéy, i dział iéy, i siedm panienek nadobnych kazał iéy dać z domu królewskiego; nad to opatrzenia iéy i panienek iéy polepszył w domu białogłowskim.

10. Ale nie oznaymiła Ester ludu swego, ani rodziny swéy; albowiem iéy był Mardocheusz przykazał, aby nie oznaymowała.

11. Ale Mardocheusz na każdy dzień przechadzał się przed sienią domu białogłowskiego, chcąc się dowiedzieć, iakoby się miała Ester, i coby się z nią działo.

12. A gdy przychodził pewny czas każdéy panny, aby weszła do Króla Aswerusa, gdy się wypełniło przy niéy wszystko według prawa białychgłów przez dwanaście miesiąców; (bo się tak wypełniały dni ochędażania ich, mażąc się przez sześć miesięcy oleykiem z Myrry, a przez drugie sześć miesięcy rzeczami wonnémi, i inném ochędostwem białogłowskiém.)

13. Zatym panna wchodziła do Króla, a o cokolwiek rzekła, to iéy dano, aby z tym poszła z domu białogłowskiego, aż do pokoiu królewskiego.

14. W wieczór wchadzała, a rano się zaś wracała do drugiego domu białogłowskiego pod straż Saasgazy, Komornika królewskiego, stróża założnic; nie wchadzała więcéy do Króla, ale ieżli się upodobała Królowi, przyzywano iéy z imienia.

15. A gdy przyszedł czas pewny Esterze, córce Abihaila, stryia Mardocheuszowego, (który ią był sobie wziął za córkę,) aby weszła do Króla, nie żądała niczego, tylko co iéy rzekł Hegay, Komornik królewski, stróż białychgłów. I miała Ester łaskę w oczu wszystkich, którzy ią widzieli.

16. A tak wzięta iest Ester do Króla Aswerusa, do domu iego królewskiego, miesiąca dziesiątego, (ten iest miesiąc Tebet,) roku siodmego królowania iego.

II. 17. I rozmiłował się Król Estery nad wszystkie białegłowy, a miała łaskę i miłość u niego nad wszystkie panny, tak iż włożył koronę królewską na głowę iéy, a uczynił ią Królową miasto Wasty.

18. Nad to sprawił Król ucztę wielką na wszystkie Książęta swoie, i sługi swoie, to iest ucztę Estery, i dał odpoczynek krainom, i rozdawał dary, tak iako przystoi Królowi.

19. A gdy powtóre zebrane były panny, a Mardocheusz siedział u bramy królewskiéy;

20. (A Ester nie oznaymiła była narodu swego, ani ludu swego, iako iéy był rozkazał Mardocheusz; bo rozkazaniu Mardocheuszowemu dosyć czyniła Ester, iako gdy ią wychowywał u siebie.)

III. 21. W oneż dni, (gdy Mardocheusz siedział u bramy królewskiéy) rozgniewał się Bigtan i Teres, dwa Komornicy królewscy, z tych, którzy strzegli progu, i szukali, iakoby ściągnąć rękę na Króla Aswerusa.

22. Czego dowiedziawszy się Mardocheusz, oznaymił to Królowéy Esterze, a Estera to oznaymiła Królowi imieniem Mardocheuszowém.

23. A gdy się tego dowiadowano, znalazło się tak; i obieszono obu na szubienicy, a napisano to w księgach kroniki przed Królem.

ROZDZIAŁ III.

1 Mardocheusz Hamanowi od Króla wywyższonemu, kłaniać się nie chce 1-4. II. Haman chcąc się tego zemścić, onego i wszystkie Żydy wytracić zamyśla 5. 6. III na co też chytrze od Króla mandatów z pieczęcią dostał, i one rozesłał 7-15.

Po tych sprawach wielmożnym uczynił Król Aswerus Hamana, syna Hamedatowego, Agagieyczyka, i wywyższył go, i wystawił stolicę iego nad wszystkie Książęta, które były przy nim.

2. A wszyscy słudzy królewscy, którzy byli u bramy królewskiéy, kłaniali mu się, i upadali przed Hamanem; albowiem tak był rozkazał Król o nim. Ale Mardocheusz nie kłaniał się, ani upadał przed nim.

3. Przetoż rzekli słudzy królewscy, którzy byli w bramie królewskiéy, do Mardocheusza: Czemuż ty przestępuiesz rozkazanie królewskie?

4. A gdy tak do niego na każdy dzień mawiali, a nie usłuchał ich, oznaymili to Hamanowi, chcąc widzieć, ieźli się ostoią słowa Mardocheuszowe; bo im był powiedział, że był Żydem.

II. 5. A widząc Haman, iż się Mardocheusz nie kłaniał, ani upadał przed nim, napełniony iest Haman popędliwością.

6. I miał to sobie za rzecz lekką, targnąć się na samego Mardocheusza; (bo mu było oznaymiono, z którego ludu był Mardocheusz,) przetoż się starał Haman, aby wytracił wszystkie Żydy, którzy byli po wszystkiém królestwie Aswerusowém, naród Mardocheuszów.

III. 7. A tak miesiąca pierwszego (ten iest miesiąc Nisan) roku dwunastego Króla Aswerusa rozkazał Haman miotać Pur (to iest los) przed sobą ode dnia do dnia, i od miesiąca aż do miesiąca dwunastego; (ten iest miesiąc Adar.)

8. Bo był rzekł Haman do Króla Aswerusa: Iest lud niektóry rozproszony i rozsypany między ludem po wszystkich krainach królestwa twego, którego prawa różne są od praw wszystkich narodów, a praw królewskich nie przestrzegaią; przetoż nie iest pożyteczno Królowi, zaniechać ich.

9. Ieźli się tedy Królowi zda, niech będzie napisano, aby byli wytraceni. A ia dziesięć tysięcy talentów śrebra odważę do rąk przełożonych nad tą pracą, aby ie odnieśli do skarbu królewskiego.

10. Tedy zdiął Król pierścień swóy z ręki swéy, i dał go Hamanowi Agagieyczykowi, synowi Hamedatowemu nieprzyiacielowi Żydowskiemu.

11. I rzekł Król do Hamana: Srebroć to daruię, i ten lud, abyś z nim czynił, coć się podoba.

12. Przetoż przyzwano Pisarzów królewskich miesiąca pierwszego, trzynastego dnia tegoż miesiąca, i napisano wszystko, iako był rozkazał Haman do Książąt królewskich, i do Starostów, którzy byli nad każdą krainą, i do Hetmanów każdego narodu do każdéy krainy według pisma iéy, i do każdego narodu według ięzyka iego. Imieniem Króla Aswerusa napisano, i zapieczętowano sygnetem królewskim.

13. I rozesłano listy przez posły do wszystkich krain królewskich, aby wygładzono, wymordowano, i wytracono wszystkie Żydy od młodego aż do starca, dziatki i niewiasty, dnia iednego, trzynastego dnia miesiąca dwunastego (ten iest miesiąc Adar,) a korzyść ich aby rozchwycono.

14. A tać summa była tych listów, aby obwołano po wszystkich krainach, i oznaymiono wszystkim narodom, żeby byli gotowi na on dzień.

15. Tedy wyiechali posłowie śpieszno z rozkazaniem królewskiem; przybito też wyrok w Susan, w mieście stołecznem, a Król i Haman siedzieli piiąc; ale miasto Susan było zatrwożone.

ROZDZIAŁ IV.

I. Mardocheusz z dekretu królewskiego zasmucony 1-3. II. o nim Esterze oznaymuie, a żeby się za Zydy do Króla przyczyniła, prosi 4-8. III. Czego gdy się ona dla swego niebespieczeństwa zbrania 9-11. IV. Mardocheusz ią strofuie 12-14. V. a ona zatym z ludem swym w poście do Boga się uciekaiąc, do Króla się przyczynić obiecuie 15-17.

A Mardocheusz, dowiedziawszy się wszystkiego, co się było stało rozdarł szaty swe, i oblekł się w wór, a posypawszy się popiołem, wyszedł w pośrzod miasta, i wołał głosem wielkim i żałosnym.

2. I przyszedł aż przed bramę królewską; bo się nie godziło wniść w bramę królewską obleczonemu w wór.

3. W każdéy także krainie i mieyscu, gdziekolwiek rozkazanie królewskie, i wyrok iego przyszedł, była wielka żałość między Zydy, post, i płacz, i narzekanie, a w worze, i na popiele wiele ich leżało.

II. 4. Przetoż przyszedszy panny Estery, i Komornicy iéy, oznaymili iéy to; i zasmęciła się Królowa bardzo, i posłała szaty, aby obleczono Mardocheusza, zdiąwszy z niego wór iego. Ale ich on nie przyiął.

5. Tedy zawoławszy Estera Atacha, iednego z Komorników królewskich, którego iéy był dał za sługę, rozkazała mu z strony Mardocheusza, aby się dowiedział, co i przeczby to było.

6. Wyszedł tedy Atach do Mardocheusza na ulicę mieyską, która była przed bramą królewską.

7. I oznaymił mu Mardocheusz wszystko, co mu się przydało, i o téy summie śrebra, którą obiecał Haman odważyć do skarbu królewskiego przeciwko Zydom, aby byli wytraceni.

8. Nad to dał mu przepis wyroku, który był przybity w Susan na wytracenie ich, aby okazał Esterze, i oznaymił iéy; a żeby iéy rozkazał, aby szła do Króla, i prosiła go, a przyczyniła się do niego za ludem swoim.

III. 9. Tedy przyszedszy Atach oznaymił Esterze słowa Mardocheuszowe.

10. I rzekła Estera do Atacha, wskazuiąc przezeń do Mardocheusza:

11. Wszyscy słudzy królewscy, i lud krain królewskich wiedzą, że ktobykolwiek (mąz albo białagłowa) wszedł do Króla do sieni wnętrznéy, nie będąc wezwany, to prawo o nim iest, aby był zabity, oprócz na kogoby wyciągnął Król sceptr złoty, ten żyw zostanie. Alem ia nie była wezwana, abym weszła do Króla, iuż przez trzydzieści dni.

IV. 12. A gdy oznaymiono Mardocheuszowi słowa Estery,

13. Rzekł Mardocheusz, aby zasię powiedziano Esterze: Nie mniemay w umyśle twoim, abyś zachowana bydź miała w domu królewskim mimo wszystkie Zydy.

14. Albowiem, ieżli ty tak cale milczeć będziesz na ten csas, ulżenie i wybawienie przyydzie Zydom zkąd indąd, ale ty i dom oyca twego zginiecie; a któż wié, ieżliś nie dla tego czasu dostąpiła królestwa?

V. 15. I rzekła Estera, aby zasię oznaymiono Mardocheuszowi:

16. Idź, zbierz wszystkie Zydy, którzy się znayduią w Susan, a pośćcie za mię, a nie iedzcie ani piycie przez trzy dni, w nocy ani we dnie. Ia téż, i panny moie także będę pościła; tedy wnidę do Króla, choć to nie według prawa, a ieżli zginę, niech zginę.

17. Tedy szedł Mardocheusz, i uczynił wszystko, co mu była rozkazała Estera.

ROZDZIAŁ V.

I Królowa Ester na ucztę Króla i z Hamanem zaprasza 1-8. II. Haman się na Mardocheusza o nieuczyniony pokłon bardzo gniewa, i za radą przyiaciół szubienicę nań budować każe 9-14.

A dnia trzeciego ubrawszy się Ester w ubiór królewski, stanęła w sieni wewnętrznéy domu królewskiego przeciw pałacowi królewskiemu. A Król siedział na stolicy królewskiéy swoiéy w pałacu królewskim przeciwko drzwiom domu,

2. A gdy uyrzał Król Esterę Królową stoiącą w sieni, znalazła łaskę w oczach iego, i wyciągnął Król do Estery

ry sceptr złoty, który trzymał w ręce swéy. Tedy przystąpiwszy Ester dotknęła się konca sceptru.

3. I rzekł do niéy Król: Cóżci Królowa Ester? a co za prózba twoia? Choćbyś téż i o połowę królestwa prosiła, tedyć będzie dano.

4. I odpowiedziała Ester: Ieźli się Królowi podoba, niech przyydzie Król i Haman dzisia na ucztę, którąm dla niego nagotowała.

5. I rzekł Król: Zawołaycie co rychléy Hamana, aby dosyć uczynił woli Estery. Przyszedł tedy Król i Haman na onę ucztę, którą była sprawiła Ester.

6. Potym Król rzekł do Estery, napiwszy się wina: Cóż za prożba twoia? a będzieć dano; co za żądość twoia? Choćbyś i o połowę królestwa prosiła, będzieć dano.

7. Na to odpowiedziała Ester, i rzekła: Żądość moia, i prożba moia ta iest:

8. Ieźlim znalazła łaskę w oczach królewskich, a ieźli się Królowi podoba, aby przyzwolił na prożbę moię, i wypełnił żądość moię, aby ieszcze przyszedł Król i Haman na ucztę, którą im zgotuię, a iutro uczynię według słowa królewskiego.

II. 9. A tak wyszedł Haman dnia onego wesoły, i z dobrą myślą; ale gdy uyrzał Haman Mardocheusza w bramie królewskiéy, że ani powstał, ani się ruszył przed nim, napełniony był Haman przeciwko Mardocheuszowi popędliwością.

10. Wszakże zatrzymał się Haman, aż przyszedł do domu swego, a posławszy wezwał przyiaciół swoich, i Zeres, żony swéy.

11. I powiadał im Haman o sławie bogactw swoich, i o mnóstwie synów swych, i o wszystkim iako go uwielbił Król, i iako go wywyższył nad inne Książęta i sługi królewskie.

12. Nad to rzekł Haman: Nawet nie wezwała Ester Królowa z Królem na ucztę, którą nagotawała, tylko mnie, a ieszcze i na iutro iestem od niéy z Królem wezwany.

13. Ale mi to wszystko za nic, pokąd ia widzę Mardocheusza Żyda, siedzącego u bramy królewskiéy.

14. I rzekła mu Zeres, żona iego, i wszyscy przyiaciele iego: Niech postawią szubienicę wysoką na piącidziesiąt łokci, a rano mów do Króla aby obieszono Mardocheusza na niéy, a idź z Królem na ucztę z weselem. I upodobała się ta rada Hamanowi, i kazał postawić szubienicę.

Rozdział VI.

I. Król w nocy czytaiąc kroniki, zasług Mardocheuszowych się doczytał 1. 2. II. za które Mardocheusza wywyższyć kazał 3-12. III. Haman się przed swymi frasuie, którzy nic dobrze mu tuszą 13. 14.

Onéy nocy Król nie mogąc spać, kazał przynieść księgi hystoryi pamięci godnych, i kroniki; i czytano ie przed Królem.

2. I znaleźli napisano, że oznaymił Mardocheusz zdradę Bigtana i Teresa, dwu Komorników królewskich z tych, którzy strzegli progu, że szukali ściągnąć rękę na Króla Aswerusa.

II. 3. Tedy rzekł Król: Iakiejż dostąpił czci i zacności Mardocheusz dla tego? Na co odpowiedzieli słudzy królewscy, Dworzanie iego: Nic za to nie odniosł.

4. I rzekł Król: Któż iest w sieni? (a Haman przyszedł był do sieni zewnętrznéy pałacu królewskiego, chcąc mówić z Królem, aby obieszono Mardocheusza na szubienicy, którą mu był nagotował.)

5. Tedy odpowiedzieli Królowi słudzy iego: Oto, Haman stoi w sieni. I rzekł Król: Niech sam wnidzie.

6. I wszedł Haman. Któremu Król rzekł: Coby uczynić mężowi temu, którego Król chce uczcić? (a Haman myślił w sercu swém: Komużby chciał Król uczciwość większą wyrządzić nad mię?)

7. I odpowiedział Haman Królowi: Mężowi, którego Król chce uczcić,

8. Niech przyniosą szatę królewską, w którą się ubiera Król, i przywiodą konia, na którym ieżdża Król, a niech włożą koronę królewską na głowę iego;

9. A dawszy onę szatę i onego konia do ręki którego z Książąt królewskich, z Książąt nayprzednieyszych; niech

niech ubiorą męża onego, którego
Król chce uczcić, a niech prowadzą
na koniu po ulicy mieyskiéy, a niech
wołaią przed nim: Tak się ma stać
mężowi, którego Król chce uczcić.

10. Tedy rzekł Król do Hamana:
Spiesz się, weźmi szatę i konia, iakoś
powiedział, a uczyń tak Mardocheuszowi
Żydowi, który siedzi w bramie
królewskiéy, a nie opuszczay nic z
tego wszystkiego, coś mówił.

11. Przetoż wziąwszy Haman szatę i
konia, ubrał Mardocheusza, i prowadził
go na koniu po ulicy mieyskiéy,
wołaiąc przed nim: Tak się ma stać
mężowi, którego Król chce uczcić.

12. Wrócił się potym Mardocheusz
do bramy królewskiéy, a Haman
pokwapił się do domu swego z żałością,
maiąc głowę nakrytą.

III. 13. I powiedział Haman Zeresie,
żonie swéy, i wszystkim przyiaciołom
swoim wszystko, co mu się przydało,
I rzekli do niego mędrcy iego, i Zeres,
żona iego: Ponieważ z narodu Żydowskiego
iest Mardocheusz, przed
któregoś obliczem począł upadać, nie
przemożesz go, ale pewnie upadniesz
przed obliczem iego.

14. A gdy ieszcze oni mówili z nim,
oto, Komornicy królewscy przyszli,
a przymusili Hamana, aby szedł na
ucztę, którą była Ester sprawiła.

ROZDZIAŁ VII.

I. Estera na drugiéy uczcie Królowi prozbę swą o swe i ludu Żydowskiego zachowanie przedkłada 1-4. II. na Hamana tych rzeczy sprawcę skarży 5-6. III. którego Król na téy, którą był na Mardocheusza wystawił, szubienicy obiesić rozkazał. 7-10.

A tak przyszedł Król i Haman na
ucztę do Estery Królowéy.

2. I rzekł zasię Król do Estery drugiego
dnia, napiwszy się wina: Cóż
za prozba twoia Królowa Ester? a
będzieć dano; co za żądość twoia?
Choćbyś też i o połowę królestwa
prosiła, stanieć się.

3. Tedy odpowiedziała Królowa
Ester, i rzekła: Ieżlim znalazła łaskę
przed oczyma twémi, o Królu! a ieżli
się Królowi podoba, niech mi będzie
darowany żywot móy na prozbę moię,
i naród móy na żądość moię.

4. Albowiemeśmy zaprzedani, ia i
naród móy, abyśmy byli wygładzeni,
wymordowani i wytraceni. Gdybyśmy
za niewolniki i niewolnice
przedani byli, milczałabym, choćby i
tak ten nieprzyiaciel nasz, nie mógł
nagrodzić téy szkody Królowi.

II. 5. Tedy odpowiedział Król Aswerus,
I rzekł do Estery Królowéy: Któż to
iest? a gdzie ten iest, którego serce
tak nadęte iest, aby to śmiał uczynić?

6. I rzekła Ester: Mąż sprzeciwnik,
a nieprzyiaciel naygorszy iest ten Haman.
I ztrwożył się Haman przed
Królem i Królową.

III. 7. Tedy Król wstał w popędliwości
swoiéy od onéy uczty, a szedł
do ogrodu przy pałacu; ale Haman
został, aby prosiło żywot swóy Estery
Królowéy; bo widział, że mu zgotowane
było nieszczęście od Krola.

8. Potym Król wrócił się z ogroda,
który był przy pałacu, do domu,
gdzie pił wino; a Haman upadł był
na łoże, na którym siedziała Ester.
Tedy rzekł Król: Izali ieszcze i gwałt
chce uczynić Królowéy u mnie w
domu? A gdy te słowa wyszły z ust
królewskich, zaraz twarz Hamanowę
nakryto.

9. W tym rzekł Harbona, ieden z
Komorników, przed Królem: Oto,
ieszcze szubienica, którą był zgotował
Haman na Mardocheusza, który się
starał o dobre królewskie, stoi przy
domu Hamanowym wzwyż na piącidziesiąt
łokci. I rzekł Król: Obieście
go na niéy.

10. I obieszono Hamana na onéy
szubienicy, którą był zgotował Mardocheuszowi.
A tak uspokoił się
gniew królewski.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Mardocheusz od Króla wielce wywyższony 1. 2. II. a Żydom pozwolono, aby się nieprzyiaciołom swym bronili 3-13. III. z czego oni wielce byli pocieszeni 14-17.

Onegoż dnia dał Król Aswerus
Esterze Królowéy dom Hamana,
nieprzyiaciela Żydowskiego; a Mardocheusz
przyszedł przed Króla; bo

mu

mu była oznaymiła Ester, że był iéy pokrewnym.

2. Tedy zdiął Król pierścień swóy, który był wziął od Hamana, i dał go Mardocheuszowi, a Ester postanowiła Mardocheusza nad domem Hamanowym.

II. 3. Potym ieszcze Ester mówiła do Króla, upadszy u nog iego, i płakała, i prosiła go, aby wniwecz obrócił złość Hamana Agagieyczyka, i zamysł iego, który był wymyślił przeciwko Żydom.

4. Tedy wyciągnął Król na Esterę sceptr złoty, a Estera wstawszy stanęła przed Królem,

5. I rzekła: Ieżli się Królowi podoba, a ieżlim znalazła łaskę przed obliczem iego, i ieżli się to za słuszną zda bydź Królowi, i ieżlim ia przyiemna w oczach iego, niech napiszą, aby były odwołane listy zamysłów Hamana, syna Hamedata Agagieyczyka, które rozpisał na wytracenie Żydów, którzy są po wszystkich krainach królewskich.

6. Albowiem iakożbym mogła patrzać na to złe, któreby przyszło na lud móy? albo iakobym mogła widzieć zginienie rodziny moiéy?

7. I rzekł Król Aswerus do Estery Królowéy, i do Mardocheusza Zyda: Otom dom Hamanów dał Esterze, a onego obieszono na szubienicy, przeto iż ściągnął rękę swoię na Zydy.

8. Wy tedy piszcie do Zydów, iako się wam podoba, imieniem królewskiém, i zapieczętuycie pierścieniem królewskim; albowiem to, co się pisze imieniem królewskiém, i pieczętuie się pierścieniem królewskim, nie może bydź odwołano.

9. A tak zwołano Pisarzów królewskich onego czasu, miesiąca trzeciego, (ten iest miesiąc Sywan) dwudziestego i trzeciego dnia tegoż miesiąca, a pisano wszystko, iako rozkazał Mardocheusz, do Zydów i do Książąt, i do Starostów, i do przełożonych nad krainami, którzy są od Indyi aż do Murzyńskiéy ziemi nad stem dwudziestą i siedmią krain, do każdéy krainy pismem iéy, i do każdego narodu ięzykiem iego; i do Zydów pismem ich, i ięzykiem ich.

10. A gdy napisał imieniem Króla Aswerusa, i zapieczętował pierścieniem królewskim, rozesłał listy przez posły, którzy ieżdżali na koniach prętkich, i na mułach młodych:

11. Iż Król dał wolność Zydom, którzy byli we wszystkich mieściech, aby się zgromadzili, a zastawiali się o duszę swoię, a żeby wytracili, wymordowali, i wygubili wszystkie woyska ludu onego, i krain tych, którzyby im gwałt czynili, dziatkom ich, i żonom ich, a łupy ich żeby rozchwycili;

12. A to iednego dnia po wszystkich krainach Króla Aswerusa, to iest, trzynastego dnia miesiąca dwunastego, ten iest miesiąc Adar.

13. Summa tych listów była: Żeby wydano wyrok w każdéy krainie, i oznaymiono wszystkim narodom, aby byli Żydzi gotowi na on dzień ku pomście nad nieprzyiacioły swymi.

III. 14. Tedy posłowie, którzy ieżdżali na koniach prętkich i na mułach, bieżeli iak nayprędzéy z rozkazaniem królewskiém, a przybity był ten wyrok w Susan na pałacu królewskim.

15. A Mardocheusz wyszedł od Króla w szacie królewskiéy hyacyntowéy i białéy, i w wielkiéy koronie złotéy, i w płaszczu bisiorowym, i szarłatnym; a miasto Susan weseliło i radowało się.

16. A Zydom weszła światłość i wesele, i radość i cześć.

17. Także w każdéy krainie, i w każdém mieście, i na wszelkiém mieyscu, gdziekolwiek rozkaz królewski, i wyrok iego doszedł, mieli Żydzi wesele, radość, uczty, i dzień ucieszny; a wiele z narodów onych krain zostawali Żydami; albowiem strach był przypadł od Żydów na nie.

ROZDZIAŁ IX.

I. Zydzi czasu naznaczonego w królestwie Aswerusowém zemścili się nad nieprzyiaciołmi swymi 1-18.
II. Przeco Mardocheusz postanowił, aby co rok dni losów święcono, co i Królowa Ester potwierdziła 19-32.

Potym dwunastego miesiąca, który iest miesiąc Adar, dnia trzynastego tegoż miesiąca, gdy przyszedł czas

rozka-

rozkazania królewskiego i wyroku
iego, aby się wypełnił onegoż dnia,
którego się spodziewali nieprzyiaciele
Żydowscy panować nad nimi, stała
się rzecz przeciwna, że panowali Ży-
dowie nad tymi, którzy ie mieli w
nienawiści.
2. Bo się byli zebrali Żydowie w
mieściech swych po wszystkich krai-
nach Króla Aswerusa, aby ściągnęli
rękę na te, którzy złego ich szukali;
a nikt się nie ostał przed nimi, bo
był przypadł strach ich na wszystkie
narody.
3. A wszyscy przełożoni nad kraina-
mi, i Książęta, i Starostowie, i spraw-
cy robot królewskich mieli w uczci-
wości Żydy; bo przypadł strach Mar-
docheuszów na nie.
4. Albowiem Mardocheusz był wiel-
kim w domu królewskim, a sława
iego rozchodziła się po wszystkich
krainach, gdyż on mąż Mardocheusz
postępował, i wielkim urosł.
5. A tak pobili Żydzi wszystkie nie-
przyiacioły swoie, mieczem ie mor-
duiąc, i tracąc, i niszcząc, a czyniąc z
tymi, co ich nienawidzieli według
upodobania swego.
6. Nawet i w Susan, mieście stołe-
cznem, zabili i wytracili Żydzi pięć
set mężów,
7. I Parsandata, i Dalfona, i
Aspata,
8. I Porata, i Adaliasza, i Arydata,
9. I Parymasta, i Arysaia, i Arydaia,
i Wayzata,
10. Dziesiąci synów Hamana, syna
Hamedatowego, nieprzyiaciela Ży-
dowskiego, zabili; ale na łupy ich nie
ściągnęli ręki swoiéy.
11. Onegoż dnia, gdy przyniesiono
liczbę pobitych w Susan, mieście
królewskiém, przed Króla,
12. Rzekł Król do Estery Królowéy:
W Susan, mieście stołecznem, zabili
Żydzi i wytracili pięć set mężów, i
dziesięć synów Hamanowych; a w
innych krainach królewskich cóż
uczynili? cóż ieszcze za prozba twoia?
* a będzieć dana; a co ieszcze za żą-
dość twoia? a stanieć się.

* Ester. 5, 3. 6. r. 7, 2.

13. I rzekła Ester: Ieżli się Królowi
podoba, niech będzie pozwolono i
iutro Żydom którzy są w Susan, aby
uczynili według wyroku dzisieysze-
go, a dziesięć synów Hamanowych
aby zawiesili na szubienicy.
14. I rozkazał Król, aby tak było.
A tak przybity był wyrok w Susan,
i obieszono dziesięć synów Hama-
nowych.
15. A zgromadziwszy się Żydowie,
którzy byli w Susan, i dnia czternaste-
go miesiąca Adar, zabili w Susan trzy
sta mężów; wszakże na łupy ich nie
ściągnęli ręki swoiéy.
16. Inni także Żydzi, którzy byli w
krainach królewskich, zebrawszy się
zastawiali się za dusze swe; a póty
mieli pokóy od nieprzyiacioł swych.
Bo zabili nieprzyiaciół swoich siedm-
dziesiąt i pięć tysięcy; wszakże na
łupy nie ściągnęli ręki swoiéy.
17. Poczęli dnia trzynastego mie-
siąca Adar, a przestali dnia czterna-
stego tegoż miesiąca, a sprawowali
tegoż dnia uczty i wesela.
18. Ale Żydzi, którzy byli w Su-
san, zebrali się dnia trzynastego i
czternastego tegoż miesiąca; a odpo-
czynęli piętnastego dnia tegoż miesią-
ca, i sprawowali dnia onego uczty i
wesela.
II. 19. Przetoż Żydzi mieszkaiący po
wsiach, i po miasteczkach niemuro-
wanych, obchodzą dzień czternasty
miesiąca Adar z weselem, i z ucztami,
i z dobrą myślą, posyłaiąc upominki
ieden drugiemu.
20. Bo pisał Mardocheusz o tym, i
rozesłał listy do wszystkich Żydów,
którzy byli po wszystkich krainach
Króla Aswerusa, do bliskich i do
dalekich,
21. Stanowiąc im, aby obchodzili
dzień czternasty miesiąca Adar, i
dzień piętnasty tegoż miesiąca na
każdy rok,
22. Według onych dni, w których
odpoczęli Żydzi od nieprzyiaciół
swoich, a miesiąca tego, który się
im był obrócił z smętku w wesele, a z
płaczu w dzień radości; aby obcho-
dzili one dni z ucztami i z weselem,
ieden drugiemu upominki, a ubogim
dary posyłaiąc.
23. I przyięli to wszyscy Żydzi, że
co

co zaczęli, czynić będą, i co pisał Mardocheusz do nich;
24. Iako Haman, syn Hamedatów, Agagieyczyk, nieprzyiaciel wszystkich Żydów, umyślił o Żydach, aby ie wytracił, i miotał Pur, to iest los, na wytracenie ich i na wygubienie ich;
25. A iako Ester weszła przed oblicze królewskie, i mówiła o listy; a iako obrócone były złe zamysły iego, które był wymyślił przeciwko Żydom, na głowę iego; i iako go obieszono i syny iego na szubienicy.
26. Przetoż nazwali one dni Purym, od imienia tego Pur, a to za przyczyną wszystkich słów listu tego, i co widzieli przy tym, i co przyszło na nie.
27. Postanowili téż i przyięli to Żydowie na się, i na nasienie swoie, i na wszystkie, którzy się do nich przyłączyli, aby tego nie przestępowano, ale żeby obchodzono te dwa dni według opisania ich, i według postanowionego czasu ich na każdy rok.
28. A iż te dni będą pamiętne i sławne od wieku do wieku, od rodzaiu do rodzaiu w każdéy krainie, i w każdém mieście. Nad to, że te dni Purym nie zaginą z pośrzodku Żydów, a pamiątka ich nie ustanie u potomstwa ich.
29. Napisała téż Ester Królowa, córka Abihaylowa, i Mardocheusz Żyd ze wszelką pilnością, aby potwirdzyli tym listem wtórym tych dni Purym.
30. Który list Mardocheusz posłał do wszystkich Żydów, do stu i dwudziestu i siedmi krain królestwa Aswerusowego, pozdrawiaiąc ich łaskawie i uprzyimie.
31. A żeby statecznie przestrzegali tych dni Purym czasów swoich, iako im ie postanowił Mardocheusz Żyd, i Ester Królowa, i iako obowiązali siebie samych, i nasienie swoie na pamiątkę postu i narzekenia ich.
32. A tak wyrok Estery potwirdził ustawy tych dni Purym, co zapisano w téy księdze.

ROZDZIAŁ X.

Król dań sobie wydać rozkazał, a Mardocheusza ubogaciwszy, rząd mu królestwa zlecił, zaczym on ludowi swemu dobrze czynił.

Potym ułożył Król Aswerus podatek na ziemię swoię, i na wyspy morskie.
2. A wszystkie sprawy mocy iego, i możności iego, z opisaniem zacności Mardocheuszowéy, którą go wielmożnym uczynił Król, to zapisano w księgach o Królach Medskich i Perskich.
3. Albowiem Mardocheusz Żyd był wtórym po Królu Aswerusie, i wielkim u Żydów, i zacny u mnóstwa braci swych, staraiąc się o dobro ludu swego, i sprawuiąc pokóy wszystkiemu narodowi swemu.

Trzecia Część Biblii Swiętéy,

w którey się zamykaią te księgi:

Księgi Iobowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Iob, mąż pobożny i maiętny 1-5. II. od Boga przez szatana odięciem dobr, i dziatek kuszony 6-19. III. cierpliwie wszystko znosi, a Bogu za to dobrorzeczy 20-22.

Był mąż w ziemi Uz, imieniem Iob; a ten mąż był
* doskonały, i szczery, i boiący się Boga, a odstępuiący od
złego. * Ezech. 14, 14.
2. I urodziło mu się siedm synów, a
trzy córki.
3. A miał dobytku siedm tysięcy
owiec, i trzy tysiące wielbłądów, i
pięć set iarzm wołów, i pięć set oślic,
i czeladzi bardzo wiele, tak iż on mąż
był naymożnieyszym nad wszystkie
ludzie na wschód słońca.
4. I zchadzali się synowie iego, a
sprawowali uczty, każdy w domu
swym, dnia swoiego; i posyłali, a
wzywali trzech siostr swoich, aby iadły i piiały z nimi.
5. A gdy wkoło obeszły dni uczty,
posyłał Iob, a poświęcał ie, a wstawaiąc rano sprawował całopalenia
według liczby ich wszystkich; bo mówił Iob: Podobno zgrzeszyli synowie
moi, a złorzeczyli Bogu w sercach
swych. Tak czyniwał Iob po one
wszystkie dni.
II. 6. I stało się niektórego dnia, gdy
* przyszli synowie Boży, aby stanęli
przed PANEM, że też przyszedł i szatan między nie. *Iob.2,1.
7. Tedy rzekł PAN do szatana:
Zkąd idziesz? I odpowiedział szatan
PANU, i rzekł: Okrążałem ziemię, i
przechadzałem * się po niéy.
* 1 Piotr. 5, 8.
8. I rzekł PAN do szatana: Przypatrzyłżeś się słudze memu Iobowi, że
mu niemasz równego na ziemi? Mąż
to doskonały i szczery, boiący się Boga, i odstępuiący od złego.
9. I odpowiedział szatan PANU i
rzekł: Izaż się Boga Iob darmo boi?
10. Azażeś go ty nie ogrodził, i domu iego, i wszystkiego co ma, w około zewsząd? Błogosławiłeś sprawom
rąk iego, i dobytek iego rozmnożył
się na ziemi;
11. Ale ściągni tylko rękę twoię a
dotkni wszystkiego, co ma: obaczysz,
ieźlić w oczy złorzeczyć nie będzie.
12. Tedy rzekł Pan do szatana: Oto,
wszystko co ma, iest w ręce twoiéy;
tylko nań nie ściągay ręki twéy. I
odszedł szatan od oblicza PAńskiego.
13. Stało się tedy niektórego dnia,
gdy synowie iego, i córki iego iedli,
i pili wino w domu brata swego pierworodnego:
14. Przybieżał poseł do Ioba i rzekł:
Woły orały, a oślice się pasły podle
nich;
15. I przypadli Sabeyczycy, i zabrali ie, a sługi pozabiiali ostrzem miecza; a uszedłem tylko ia, ia sam,
abymci oznaymił.
16. A gdy ten ieszcze mówił, przyszedł drugi, i rzekł: Ogień Boży
spadł z nieba i spalił owce i sługi, i
pożarł ie; a uszedłem tylko ia, ia
sam, abymci oznaymił.
17. A gdy ten ieszcze mówił, przyszedł i inny, i rzekł: Chaldeyczycy,
rozsadziwszy się na trzy hufce, wypadli na wielbłądy, i zabrali ie, i sługi
pozabiiali ostrzem miecza; a uszedłem
tylko ia, ia sam, abymci oznaymił.
18. A gdy ten ieszcze mówił, przybieżał i inny, a rzekł: Synowie twoi,
i córki twoie iedli i pili wino w domu
brata swego pierworodnego;
19. A oto, wiatr gwałtowny przypadł od onéy strony pustyni, i uderzył na cztery węgły domu, tak że
upadł na dzieci, i pomarły; a uszedłem tylko ia, ia sam, abymci oznaymił.
III. 20. Tedy wstał Iob, i rozdarł
płaszcz swój, i ogolił głowę swą, a
upadszy na ziemię uczynił PANU pokłon,
21. I rzekł: Nagim wyszedł * z żywota matki moiey, i nagim się zaś
tamże wrócę; PAN dał, PAN też
wziął, niech będzie imię PAńskie
błogosławione. *Ps.49,18. 1Tym.6,7.
Kazn. 5, 14.
22. *W tém wszystkiém nie zgrzeszył
Iob, a nie przypisał Bogu nic nieprzystoynego. *Iob.2,10.

Ro-

ROZDZIAŁ II.

I. Iob z dopuszczenia Bożego od szatana na ciele utrapiony 1-8. II. żony swéy urągania znosi 9. 10. III. Trzéy przyiaciele iego przyszli aby go cieszyli 11-13.

I stało się niektórego dnia, gdy * przyszli synowie Boży, aby stanęli przed PANEM, przyszedł też szatan między nie, aby stanął przed * PANEM. *Iob.1,6.

2. Tedy rzekł PAN do szatana: Gdzieś był, zkąd idziesz? I odpowiedział szatan PANU, a rzekł: Okrążałem ziemię, i przechodziłem się po niéy.

3. Zatym rzekł PAN do szatana: Przypatrzyłżeś się słudze memu Iobowi, że mu niemasz równego na ziemi? Mąż to doskonały i szczery, bojący się Boga, a odstępuiący od złego, i który ieszcze trwa w uprzeymości swoiéy; a tyś mię pobudził przeciw niemu, abym go niszczył bez przyczyny.

4. I odpowiedział szatan PANU, i rzekł: Skórę za skórę, i wszystko, co ma człowiek, da za duszę swoię;

5. Ale ściągni tylko rękę twoię, a dotkni kości iego, i ciała iego, uyrzysz, iezliżeć w oczy złorzeczyć nie będzie.

6. Tedy rzekł PAN do szatana: Oto, w ręce twoiéy iest; wszakże żywot iego zachoway.

7. Wyszedszy tedy szatan od oblicza PAńskiego zaraził Ioba wrzodem złym od stopy nogi iego aż do wierzchu głowy iego,

8. Tak że wziął skorupę, aby się nią skrobał, i siedział w popiele.

II. 9. I rzekła mu żona iego: A ieszczeż trwasz * w uprzeymosci twoiéy? Złorzecz Bogu, a umrzy.
*Mich. 7, 6. Tob. 2, 8. Matt. 10, 36.

10. I rzekł do niéy: Tak właśnie mówisz, iako szalone niewiasty mawiaią. Izali tylko dobre przyymować będziemy od Boga, a złego przyymować nie będziemy? W tém wszystkiém * nie zgrzeszył Iob usty swemi.
*Iob. 1, 22.

III. 11. A gdy usłyszeli trzéy przyiaciele Iobowi to wszystko utrapienie, które nań przypadło, przyszli każdy z mieysca swego, Elifas Temańczyk, i Bildad Suhyczyk, i Sofar Naamatczyk; bo się byli namówili pospołu, aby przyszedszy pożałowali go, i cieszyli go.

12. A podniozszy oczy swoie z daleka nie poznali go, i wyniozszy głos swóy płakali, a rozdarszy każdy płaszcz swóy miotali proch nad głowy swe ku niebu;

13. I siedzieli z nim na ziemi siedm dni i siedm nocy, a żaden do niego słowa nie przemówił; bo widzieli, że się gwałtownie wzmagała boleść iego.

ROZDZIAŁ III.

I. Iob dniowi narodzenia, i nocy poczęcia swego złorzeczy 1-10. II. Życzy sobie, aby był umarł, zaraz po narodzeniu swém, żeby odpoczywał z innymi w pokoiu 11-19. III. i ciężko się na utrapienie swe uskarża 20-26.

Potym otworzył Iob usta swoie, i złorzeczył dniowi swemu.

2. I zawołał Job, mówiąc:

3. Boday był zginął dzień, któregom * się urodził! i noc, w którą rzeczono: Począł się męszczyzna!
* Ier. 20, 14.

4. Boday się był on dzień obrócił w ciemność! By się był o nim nie pytał Bóg z wysokości, i nie był oświecony światłością!

5. Boday go była zaćmiła ciemność i cień śmierci! by go był ogarnął obłok, i ustraszyła go gorącość dzienna!

6. Boday była noc onę osiadła ciemność, aby nie szła w liczbę dni rocznych, i w liczbę miesiących nie przyszła!

7. Boday noc ona była samotna, a śpiewania aby nie było w niéy!

8. Boday ią byli przeklęli, którzy przeklinaią dzień, którzy są gotowi wzruszać płacz swóy!

9. Boday się były zaćmiły gwiazdy przy zmierzkaniu iéy! a czekaiąc światła

świattła aby się go była nie doczekała, ani nie oglądała zorzy poranney!

10. Iż nie zawarła drzwi żywota mego, a nie skryła boleści od oczu moich.

II. 11. Przeczżem w żywocie * nie umarł, albo, gdym z żywota wyszedł, czemum nie zginął? *Iob.10,18. Ier. 20, 17.

12. Przeczże mię piastowano na kolanach? a przeczżem ssał piersi?

13. Albowiembym teraz leżał i odpoczywał; spałbym, i miałbym pokoy,

14. Z Królmi i z raycami ziemi, którzy sobie budowali na mieyscach pustych;

15. Albo z Książęty, którzy mieli złoto, a napełniali domy swe śrebrem.

16. Albo czemum się nie stał iako martwy płod skryty? albo iako niemowiątka, które nie oglądały świałłości?

17. Tam niepobożni przestawaią straszyć, i tam odpoczywaią zwątleni w siłę.

18. Tamże więźniowie sobie wydychaią, a nie słyszą głosu trapiącego ich.

19. Mały i wielki tam sobie są równi, a niewolnik wolny od pana swego.

III. 20. Przecz nędznemu dana iest światłość, a żywot tym, którzy są utrapionego ducha?

21. Którzy czekaią śmierci, a nie przychodzi, choć iey pilniey szukaią niż skarbów skrytych,

22. Którzy się z radością weselili, pląsaiąc, gdyby znaleźli grob,

23. Przecz dana iest światłość mężowi, którego droga skryta iest, a którego Bóg ciężkościami ogarnął?

24. Albowiem kiedy mam ieść, wzdychanie moie przychodzi, a rozchodzi się iako woda ryczenie moie;

25. Bo strach, któregom się lękał, przyszedł na mię, a czegom się obawiał, przydało mi się.

26. Nie byłem bespieczny, anim się uspokoił, anim odpoczywał, a przecię na mię przyszła trwoga.

Rozdział IV.

I. Elifas Ioba z niecierpliwości gromi, a z mizerney kondycyi iego dowieść usiłuie, iż go Bóg za iego grzechy nawiedza, 1-11. II. z obiawienia Bożego twirdząc, że przed Bogiem nie iest czysty żaden człowiek 12-17 III. a nawet że się i w Aniołach grzéch znalazł 18-21.

Tedy odpowiedział Elifas Temańczyk, i rzekł:

2. Ieźli będziemy mówili z tobą, nie będzieszci to przykro? Ale któż się może od mowienia zatrzymać?

3. Otoś ich wiele uczył, i ręceś mdłe potwirdzał.

4. Upadaiącego wspierały mowy twoie, a kolana zemdlone posilałeś.

5. A teraz gdy to na cię przyszło, niecierpliwie znosisz, a iż cię dotknęło, trwożysz sobą.

6. Azaż pobożność twoia nie była ufnością twoią, a uprzéymość spraw twoich oczekiwaniem twoiém?

7. Wspomni proszę, kto kiedy niewinny zginął? albo gdzieby ludzie szczerzy zniszczeli?

8. Iakom widał, że ci, którzy orali złość, i rozsiewali przewrótność, toż téż zasię żęli. *Przyp.22,8. Ozeasz. 10, 12. Galat. 6, 7.

9. Bo tchnieniem * Bożém giną, a od ducha gniewu iego niszczeią. *Izai.12,4. 2Tess.2,8. Obiaw.2,16.

10. Ryk lwi, i głos lwicy, i zęby lwiąt wytrącaią.

11. Lew ginie, iż niema łupu, i szczenięta lwie rozproszone bywaią.

II. 12. Nad to doszło mię słowo potaiemnie, i poięło ucho moie cokolwiek z niego.

13. W rozmyślaniu widzenia nocnego, gdy przypada twardy sen na ludzie;

14. Ziął mię strach i lękanie, które wszystkie * kości moie przestraszyło. * Dan. 10, 8.

15. A duch szedł przed twarzą moią, tak iż włosy wstały na ciele moiém.

16. Stanął, a nie znałem twarzy iego, kształt tylko iakiś był przed oczyma

ma memi; uciszyłem się, i słyszałem
głos mówiący:
17. Izali człowiek może bydź sprawiedliwszy niżeli Bóg? albo mąż czystszy niż stworzyciel iego?
III. 18. Oto, w sługach iego niemasz doskonałości, a w Aniołach swoich znalazł niedostatek; Iob.15,15. 2 Piotr. 2, 4.
19. Daleko więcéy w tych, co mieszkaią w domiech glinianych, których grunt iest na prochu, i ztarci bywaią snadniéy niżeli mól.
20. Od poranku aż do wieczora bywaią ztarci; a iż tego nie uważaią, na wieki zginą.
21. Azaż zacność ich nie pomiia z nimi? umieraią, ale nie w mądrości.

Rozdział V.

I. Elifas dowodzi tego, co powiedział, że Bóg tylko niepobożne karze, a dobrym folguie 1-16. II. Radzi Iobowi, aby to przyznał, Bogu chwałę dał, i przed nim się upokorzył, 17. 18. III. tedy wybawiony będzie 19-27.

Zawołayże tedy, ieżli kto iest, coćby odpowiedział? a do któregoż się z świętych obrócisz?
2. Zaiste głupiego zabiia gniew, a prostaka umarza zawiść.
3. Iam widział głupiego * iż się rozkorzenił; alem wnet źle tuszył mieszkaniu iego. *Ps.37,35.
4. Oddaleni będą synowie iego od zbawienia, i ztarci będą w bramie, a nie będzie, ktoby ich wyrwał.
5. Zniwo iego głodny pożrze, i z samego ciernia wybierze ie; a połknie chciwy bogactwa takowych.
6. Albowiem nie z prochu wychodzi utrapienie, ani z ziemi wyrasta kłopot.
7. Ale człowiek na kłopot się rodzi, iako iskry z węgla lataią wzgórę.
8. Zaiste iabym szukał Boga, a Bogubym przełożył sprawę swoię;
9. Który czyni rzeczy * wielkie i niewybadane, dziwne, którém liczby niemasz; *Iob.9,10. Ps.72,18 Rzym. 11, 33.
10. Który dawa deszcz na ziemię, i spuszcza wody na pola;
11. Który sadza pokorne * wysoko, a smętne wywyższa ku zbawieniu; * 1 Sam. 2, 7. Ps. 113, 7.
12. Który wniwecz obraca * myśli chytrych, tak iż ręce ich nie sprawią nic skutecznego; *Neh.4,15. Ps. 33, 10. Izai. 8, 10.
13. Który chwyta mądre w chytrości ich, a radę przewrotnych prętko niszczy. *1Kor.3,19.
14. We dni taczaią się iako w ciemnościach, a iako w nocy * macaią w południe. *5Moy.28,29.
15. Który zachowywa ubogiego od miecza, od ust ich, i od ręki gwałtownika.
16. Mać uciśniony nadzieie; ale nieprawość stuli usta * swe. *Ps.107,42.
II. 17. Oto, błogosławiony człowiek, którego Bóg karze! Przetoż karaniem Wszechmocnego * nie pogardzay. * Przyp. 3, 11. Żyd. 12, 5. Iak. 1, 12. Obiaw. 3, 19.
18. Bo on zrania * i zawięzuie; uderza, a ręce iego uzdrawiaią. *5Moy.32,39. 1 Sam.2,6. Izai.30,26.
III. 19. Z sześci ucisków * wyrwie cię, a w siodmym nie tknie się ciebie złe. Ps.91,3. Przyp.24,16.
20. W głodzie wybawi cię od śmierci, a na woynie z rąk miecza.
21. Przed biczem ięzyka ukryty będziesz, a nie ulękniesz się w spustoszeniu, gdy przyydzie.
22. W spustoszeniu i w głodzie śmiać się będziesz, a zwierząt ziemskich bać się nie będziesz.
23. Bo z kamieniem polnym będzie przymierze twoie, a okrutny zwierz polny * spokoynym ci się stawi. * Ozeasz. 2, 18.
24. I poznasz, że iest spokoyny przybytek twóy, i nawiedzisz mieszkanie twoie, a nie zgrzeszysz.
25. Doznasz téż, iż rozmnożone będzie nasienie twoie, a potomstwo twoie będzie iako ziele ziemi.
26. Wnidziesz w szedziwości do grobu, iako znoszone bywa zboże w stóg czasu swego.
27. Otośmy tego doszli, że tak iest: słuchayże tego, a uważay to sam u siebie.

ROZDZIAŁ VI.

I. Iob się uskarża na swe ciężkości 1-5. II. Elifasowi, który go cieszy, naganę dawa 6. 7. III. Śmierci pragnie 8-10. IV. Niecierpliwość swą krewkością człowieczą okrywa 11. 12. V. Przeciw skardze Elifasowéy sumnieniem się dobrém szczyci 13-23. VI. a pokaranie przyiacielskie przyiąć obiecuie, ieżliby słuszne było; a żeby się z nim łaskawiéy obchodzili prosi 24-30.

I odpowiedział Iob, a rzekł:

2. O gdyby pilnie zważono narzekanie moie, a biedę moię pospołu na wagę włożono,

3. Tedyby była cięższą nad piasek morski; przetoż mi i słów niestawa.

4. Albowiem strzały * Wszechmocnego tkwią we mnie, których iad wysuszył ducha mego, a strachy Boże walczą przeciwko mnie.

* Ps. 38, 3.

5. Izali osieł dziki ryczy nad trawą? albo wół izali ryczy nad paszą swoią?

II. 6. Izali może bydź iedziona rzecz niesmaczna bez soli? albo iestli iaki smak w białku iaiowym?

7. Czego się przedtym nie chciała dotknąć dusza moia, to teraz iest boleścią ciała mego.

III. 8. Bodayże się spełniła proźba moia! Niechże mi Bóg da, czego oczekiwam!

9. Oby się Bogu podobało, żeby mię zniszczył, a żeby mię wyciął, rozpuściwszy rękę swoię!

10. Bo mam ieszcze pociechę swoię, (chociaż pałam w boleści, a Bóg mi nie folguie) żem nie taił słów Świętego.

IV. 11. Cóż iest za moc moia, abym potrwał? albo co za koniec móy, abym przedłużył żywota mego?

12. Izali moc kamienna moc moia? albo ciało moie miedziane?

V. 13. Azaż obrony moiéy niemasz przy mnie? azaż rozsądek oddalony odemnie.

14. Przeciwko temu, którego litość słabieie ku bliźniemu swemu, i który boiaźń Wszechmogącego opuścił?

15. Bracia moi omylili mię iako potok; pominęli iako gwałtowne potoki,

16. Które bywaią mętne od lodu, w których się śnieg ukrywa;

17. Czasu którego topnieią, zaginą; a czasu gorącości niszczeią z mieysca swego.

18. Udawaią się tam i sam z drog swoich; rozciekaią się po mieyscach bezwodnych, i giną.

19. Podróżni ludzie z krainy Teman obaczyli ie; a którzy szli do Seba, mieli w nich nadzieię.

20. Ale się zawstydzili, iż w nich dufali; a gdy tam przyszli, oszukali się.

21. Tak zaiste i wy, bywszy nie iesteście; widząc utrapienie moie lękacie się.

22. Izalim mówił: Przynieście mi co, a z maiętności waszéy daycie mi dary?

23. I wybawcie mię z rąk nieprzyiaciela, a z rąk okrutników odkupcie mię?

VI. 24. Naucz cież mię, a ia umilknę; a w czymem zbłądził, pokażcie mi.

25. O iakoż są mocne słowa prawdziwe! Ale cóż sprawi obwinienie wasze?

26. Izali słowa moie obwinić myślicie, a przewiewać mowy utrapionego?

27. I na sierotę targacie się, i kopiecie doły pod przyiacielem swoim.

28. Przetoż przypatrzcie mi się teraz a obaczycie, ieźli kłamam przed obliczem waszém.

29. Obaczcie się, proszę, a niech nie będzie w was nieprawość; obaczcie się, a poznacie się, że iest sprawiedliwość moia przy mnie.

30. A iż niemasz w ięzyku mym nieprawości; i nie mamże znać utrapienia mego?

ROZDZIAŁ VII.

I. Iob dawa znać, że się Bóg nader srogo z nim obchodzi w tym krótkim żywocie, nie daiąc wytchnienia stworzeniu mdłemu, nad którém nie takby miał moc swą pokazować 1-14. II. A przetoż śmierci sobie żąda, a przytym o odpuszczenie grzechów Boga prosi 15-21.

Izali czas nie iest zamierzony człowiekowi

kowi na ziemi? a iako dni naiemnicze
nie są dni iego?
2. Iako sługa pragnie cienia, a iako
naiemnik czeka końca pracy swoiéy:
3. Takiém ia prawem dziedzicznem
wziął miesiące próżne, a nocy bolesne
są mi naznaczone.
4. Układęli się, tedy mówię: Kiedyż
wstanę? a rychło pominie noc? i
pełen bywam myślenia aż do świtania.
5. Obleczone iest ciało moie w robaki
i w plugastwo z prochu; skóra moia
popadała się, i rozsiadła się.
6. Dni moie prętsze są, niż czółnek
tkacki, i strawione są bez nadziei.
7. Wspomni, o PANIE! iż wiatrem
iest * żywot móy, nie wróci się oko
moie, aby widziało dobre rzeczy.
*Iob.8,9. r.14,1. r.16,22. Ps.78,39.
Ps. 90, 5. Ps. 102, 12. Ps. 103, 14.
Ps.144,4. Iz.40,6. Iak.4,14.
1 Piotr. 1, 24.
8. Ani mię ogląda oko, które mię
widało; oczy twoie obrócone będą
na mię; a mnie nie będzie.
9. Iako niszczeie obłok i przemiia,
tak zstępuiący do grobu nie wynidzie:
10. Nie wróci się więcéy do domu
swego, ani go więcéy pozna mieysce
iego.
11. Przetoć ia nie mogę zawściągnąć
ust moich; mówić będę w utrapieniu
ducha mego, będę rozmawiał w
gorzkości duszy moiéy.
12. Izażem ia iest morze, albo wieloryb,
żeś mię osadził strażą?
13. Gdym rzekł: Pocieszy mię łoże
moie, i ulży mi narzekania mego pościel
moia:
14. Tedy mię straszysz przez sny,
i przez widzenia trwożysz mną.
II. 15. A przetoż obrała sobie obieszenie
dusza moia, a śmierć raczéy,
niż zostać w kościach.
16. Sprzykrzyłem sobie żywot, nie
wiecznie będę żyw. Zaniechayże
mię; bo marnością są dni moie.
17. Cóż iest człowiek, że go tak wielce
ważysz? a że przykładasz ku niemu
serce twoie? *Ps.8,5. 144,3.
Żyd. 2, 6.
18. A że go nawiedzasz na każdy
zaranek? i na każdą chwilę doświadczasz
go?
19. Pokądże się nie odwrócisz odemnie?
a nie zaniechasz mię, aż bym
przełknął ślinę mołę?
20. Zgrzeszyłem, cóż mam czynić?
o stróżu ludzki! czemuś mię sobie za
cel położył, abym był sam sobie ciężarem?
21. Przecz nie odeymiesz przestępstwa
mego, i nie przepuścisz nieprawości
moiéy? Bo się teraz w prochu
położę, a choćbyś mię szukał rano,
nie będzie mię.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Bildad Elisafowi gromić Ioba pomaga, ukazuiąc, iż Bóg niesprawiedliwym bydź nie może 1-7. II. a iż tak przodkowie ich z dawna wierzyli 8-10. III. a iż się onemu dzieie iako i innym obłudnikom 11-19. IV. do tego go wiedząc, aby się nawrócił, ieźli chce wskórać 20-22.

I odpowiedział Bildad Suhytczyk, a
rzekł:
2. Pokądże rzeczy takowe mówić
będziesz? a pokąd będą słowa ust
twoich, iako wiatr gwałtowny?
3. Izażby miał Bóg sąd podwrócić?
* a Wszechmocny miałby sprawiedliwość
wynicować? *5Moy.32,4.
2Kron.19,7. Tren.1,18. Dan.9,14.
4. Ze synowie twoi zgrzeszyli przeciw
niemu, przetoż ie puścił w rękę
nieprawości ich.
5. Ieźli się ty wczas nawrócisz * do
Boga, a będziesz się modlił Wszechmocnemu;
*Iob.22,23.
6. Ieźli będziesz czystym i szczerym,
tedyć pewnie ocuci dla ciebie, i spokoyne
uczyni mieszkanie sprawiedliwości
twoiéy.
7. A choć początek twóy mały będzie,
iednak ostatek twóy bardzo się
rozmnoży.
II. 8. Bo spytay się proszę wieku
starego, a nagotuy się ku wyszpiegowaniu
oyców ich. *5M.4,32.
9. (Gdyż wczorayszymi * iesteśmy,
a nic nie wiemy, ponieważ iako cień
są dni nasze na ziemi.) *1Iob.7,6.
r.14,2. 1 Moy.47,9. 1 Kron.29,15.
Ps. 102, 12.
10. Oni cię nauczą i powiedzą, i
serca swego wypuszczą słowa.
III. 11. Azaż uroście sitowie bez wilgotności

gotności? Izali uroście rogozie bez wody?

12. Owszem ieszcze * w zieloności swoiéy, niż bywa podcięte, prędzéy niż inna trawa usycha. *Ps.129,6. Ier. 17, 6.

13. Takieć są drogi * wszystkich, którzy zapominaią Boga; i tak nadzieia obłudnika zginie. *Job.11,20. r. 18, 14. Ps. 112, 7. Przyp. 10, 28.

14. Podcięta bywa nadzieia iego, a iako dom paiąka, ufanie iego.

15. Zpolężeli na domu swoim, nie ostoi się; wesprzeli się na nim, nie zadzierzy się.

16. Zieleni się na słońcu, i w ogrodzie iego świeża latorośl iego wyrasta.

17. Nad źrzódłem zpląta się korzenie iego, i na mieyscu kamienistém rozkłada się.

18. Ale gdy go wytną z mieysca iego, tedy się go mieysce zaprze, mówiąc: Niewidziałem cię.

19. Toć to iest wesele drogi iego, a inny z ziemi wyroście.

IV. 20. Oto, Bóg nie odrzuci człowieka szczerego; ale złośnikom nie poda ręki.

21. Aż się napełnią śmiechem usta twe, a wargi twoie wykrzykaniem,

22. Gdyż, którzy cię maią w nienawiści, obleczeni będą wstydem, a przybytku niepobożnych nie będzie.

ROZDZIAŁ IX.

I. Job Bildadowi przyznawa, że Bóg sprawiedliwie ludzie karze 1-14. II. Lecz przytym naucza, że nie idzie za tém, aby go Bóg iako człowieka niezbożnego miał karać, ponieważ onemu i pobożne wolno nawiedzać 15-24. III. czego téż przykładem swym własnym dowodzi 25-35.

I odpowiedział Job, a rzekł:

2. Prawdziwieć wiem, że tak iest; bo iakożby miał bydź usprawiedliwiony człowiek przed Bogiem?

3. Ieżliby się z nim chciał spierać, nie odpowie mu z tysiąca na iednę rzecz.

4. Mądry iest sercem, i mocny siłą; któż użył pokoiu, stawiwszy się mu upornie?

5. On przenosi góry, a nie wiedzą ludzie, kto ie podwraca w gniewie swym.

6. On wzrusza ziemię z mieysca swego, a słupy iéy trzęsą się.

7. Gdy on zakaże słońcu, nie wschodzi; i gwiazdy pieczętuie.

8. On sam rozpościera niebiosa, i depce po wałach morskich.

9. On sprawił wóz niebieski * z gwiazd, Oryona i Hyady, i inne gwiazdy skryte na południe. * Amos 5, 8.

10. On czyni rzeczy * wielkie, a niewybadane i dziwne, którym niemasz liczby. *Job.5.9. Ps.72,28. Rzym. 11, 33.

11. Oto, idzieli mimo mię, nie widzę go; a przychodzili, nie baczę go.

12. Oto gdy co porwie, któż go przymusi, * aby przywrócił? Albo któż mu rzecze: Cóż czynisz? * Izai. 45, 9. Rzym. 9, 20.

13. Gdyby Bóg nie odwrócił gniewu swego, upadliby przed nim pomocnicy hardzi.

14. Iakoż mu ia tedy odpowiem? iakie słowa obiorę przeciwko niemu?

II. 15. Któremu, chociażbym był sprawiedliwym, nie odpowiem: owszem się sędziemu memu * upokorzę. * Ps. 143, 2.

16. Chocbym go wzywał, a onby mi się ozwał, przecię nie wierzę, aby przypuścił do uszu głos móy;

17. Bo mię ztarł w wichrze, i rozmnożył rany moie bez przyczyny:

18. Nie dopuszcza mi odetchnąć, owszem mię nasyca gorzkościami.

19. Ieżli się udam do mocy, oto on naymocnieyszy; a ieżli do sądu, któż mię z nim zprowadzi?

20. Ieżlibym się usprawiedliwiał, usta * moie potępią mię; ieżlibym się doskonałym czynił, tedy mię przewrotnym bydź pokaże. *Przyp.20,9. 1 Ian. 1, 8.

21. Chociażbym był doskonały, przecię ia tego do siebie znać nie będę; ale dam naganę żywotowi memu.

22. Iedno iest, dla czegom to mówił; że tak doskonałego, iako i niezbożnego on niszczy;

23. Ieżli biczem nagle zabiia, z pokuszeni niewinnych naśmiewa się;

24. Ziemia podana bywa w ręce niezbożnika, oblicze sędziów iey zakrywa. A ieźliż nie on, któż tedy inny iest, co to czyni?
III. 25. Ale dni moie prętsze były niż * poseł; uciekły, a nie widziały nic dobrego. *Mądr.5,9.
26. Przeminęły iako prętkie łodzie, iako orzeł lecący do żeru.
27. Ieźli rzekę: Zapomnę narzekania mego, zaniecham gniewu swego, a posilę się:
28. Tedy się lękam wszystkich boleści moich, widząc, że mię z nich nie wypuścisz.
29. Ieźlim ia niezbożny, przecząż próżno pracuię?
30. A choćbym się umywał wodami śnieżnemi, i oczyściłbym mydłem ręce moie:
31. Wszakże w dole zanurzysz mię, i brzydzić się mną będą szaty moie.
32. Albowiem on nie iest człowiekiem iako ia, abym mu śmiał odpowiedzieć, albo żebym z nim miał iść w prawo.
33. Bo niemasz między nami roziemcy, któryby mogł rozwieść sprawę naszę.
34. Niech tylko zdeymie zemnie rozgę swoię, a strach iego niech mię nie straszy;
35. Tedy będę mówił, a nie będę się go bał; bom ia nie iest taki sam u siebie.

ROZDZIAŁ X.

1. Job rzewliwie lamentuiąc, a wywiaduiąc się od Boga przyczyny utrapienia swego, sam przypomina, czemuby PAN tak srogo z nim postępować niemiał 1-17. II. Na narodzenie swe uskarza się, i o ulżenie iakie, pierwey niżby umarł, prosi. 18-22.

Teskni sobie dusza moia w żywocie moim; rozpuszczę przeciw sobie narzekanie moie, a będę mówił w gorzkości duszy moiey.
2. Rzekę Bogu: Nie potępiayże mię; raczey mi oznaymi, czemu spór ze mną wiedziesz?
3. Cóż masz za pożytek, że mię uciskasz? a iż odrzucasz sprawę rąk twoich? a radę niepobożnych oświecasz?
4. Azaż ty masz oczy cielesne? Albo iako człowiek widzi, ty widzisz?
5. Dni twoie, zaź są iako dni człowiecze? a lata twoie iako lata ludzkie?
6. Iż się wywiaduiesz nieprawości moiey, a o grzechu moim badasz się?
7. Ty wiesz, żem niepobożnie nie poczynał; wszakże nie iest, ktoby mię miał * wyrwać z ręku twoich.
* 5 Moy. 32, 39.
8. Ręce twoie wykształtowały mię, i uczyniły mię; a przecię mię zewsząd gubisz. *Ps.119,73.
9. Pomni proszę, żeś mię iako glinę * ulepił, a w proch mię zaś obrócisz.
* 1 Moy. 2, 7. Ps. 103, 14.
10. Izali iako mleko nie zlałeś mię, a iako ser nie utworzyłeś mię?
11. Skórą i ciałem przyoblokłeś mię, a kościami i żyłami pospinałeś mię.
12. Żywotem i miłosierdziem darowałeś mię, a opatrzność twoia strzegła ducha mego.
13. A chociaś to skrył w sercu twoiém, wiem iednak, że to iest z woli twoiey.
14. Ieźli zgrzeszę, wnet tego postrzeżesz, a dla nieprawości moiey nie przepuścisz mi.
15. Ieźlim bezbożny, biada mi! a choćbym też był sprawiedliwym, nie podniosę głowy moiey, będąc nasycony pohańbieniem, i widząc utrapienie moie,
16. Którego przybywa; bo iako lew srogi gonisz mię, a coraz dziwnie się przeciwko mnie stawiasz.
17. Odnawiasz świadki twoie przeciwko mnie, a rozmnażasz rozgniewanie twoie na mię; woyska iedne po drugich są przeciwko mnie.
II. 18. Przeczżeś mię z żywota wywiodł? Ach, bym był umarł, żeby mię było oko nie widziało!
* Iob. 3, 11.
19. Obym był, iakoby mię nie było! oby mię było zaraz z żywota do grobu zaniesiono!
20. Izaż nie trocha dni moich? Przetoż przestań, a zaniechay mię, abym się troszeczkę posilił,
21. Pierwey niż odeydę tam, zkąd się

się nie wrócę, do ziemi ciemności, i do cienia śmierci;

22. Do ziemi ciemnéy, iako chmura, i do cienia śmierci, gdzie niemasz przemiany, iedno sama gęsta ciemność.

Rozdział XI.

I. Ioba Sofar surowo gromi, że się sprawiedliwym czyni, choć iest wielkim grzesznikiem 1-12. II. Do pokuty go napomina 13-20.

I odpowiedział Sofar Naamatczyk, i rzekł:

2. Izaż się nie godzi na wiele słów odpowiedzieć? Albo izali mąż wielomowny będzie usprawiedliwiony?

3. Będąż na twoie plotki ludzie milczeć? A gdy ty sobie przeszydzasz, ciebie nikt nie zawstydzi?

4. Albowiemeś powiedział: Czysta iest nauka moia, a iestem czystym przed oczyma twemi.

5. Ale gdyby Bóg chciał mówić, i otworzyć usta swoie przeciwko tobie:

6. Tedyćby obiawił taiemnice mądrości, żeś dwa kroć większe karanie nad to zasłużył; przetoż uznay, że cię Bóg przebaczył dla nieprawości twoiéy.

7. Izali taiemnice Boże wybadasz? albo doskonałości Wszechmocnego dościgniesz?

8. Wyższe są niż niebiosa, cóż uczynisz? Głębsze niż piekło, iakoż poznasz?

9. Dłuższa miara ich, niż ziemia, a szersza, niż morze.

10. Ieźli wypleni, albo ieźli zawrze, albo ieźli w iedno zciśnie, ktôż go zawściągnie?

11. Albowiem on zna marność ludzką, i widzi * nieprawość; a nie miałby tego baczyć? *Ier.17,10.

12. Człowiek nierozumny nabywa rozumu, choć się iako źrzebię leśnego osła rodzi człowiek.

II. 13. Ieźli ty przygotuiesz serce twoie, a wyciągniesz do niego ręce twoie.

14. Ieźliż nieprawość iest w ręce twéy, oddal ią, a mieszkać nie dopuszczay nieprawości w przybytkach twoich;

15. Tedy podniesiesz oblicze twoie bez zmazy, a będziesz stały, i nie będziesz się bał.

16. Albowiem zapomnisz kłopotu, a iako wody, które pominęły wspominać go będziesz.

17. I nad południe iaśnieyszy * nastanie czas twóy; zaćmiszli się, będziesz iako zaranek. *Ps.37,6. Iz.58,8.

18. I będziesz dufał, maiąc nadzieię, a iako w okopach * bespiecznie spać będziesz. *3Moy.26,5. Iz.58,11.

19. Będziesz leżał, a nikt cię nie przestraszy, i uniżać się będą przed twarzą twoią wiele ich.

20. Ale oczy * niepobożnych ustaną, i ucieczka ich zginie, a nadzieia ich będzie iako wyiście duszy z człowieka. *Iob.8,13.

Rozdział XII.

Job pokazuie I. cierpliwość swoię 1-6. II. moc Bożą nad stworzeniem iego 7-16. III. i w stanowieniu i w odmianie różnych stanów 17-25.

Zatym odpowiedział Job, i rzekł:

2. Wieraście wy sami ludźmi i z wamiż umrze mądrość.

3. Téżci ia mam serce iako i wy, anim iest podleyszym niżeli wy; a któż i tego nie wie, co i wy?

4. Pośmiewiskiem iestem przyiacielowi * memu, który gdy woła do Boga, ozywa mu się; naśmiewiskiem iest sprawiedliwy i doskonały. * Przyp. 14, 2.

5. Ten co iest upadku bliski, iest pochodnią wzgardzoną człowiekowi według myśli pokoiu zażywaiącemu.

6. Spokoyne i bespieczne są namioty zboyców * tych, którzy drażnią Boga, którym Bóg dawa w ręce dobre rzeczy. *Ps.73,1. Ps.92,8.

II. 7. A nawet pytay się proszę bydląt, a one cię nauczą; i ptastwa niebieskiego, a oznaymi tobie.

8. Albo się rozmów z ziemią, a ona cię nauczy, i rozpowiedzą ryby morskie.

9. Któż nie wie z tych wszystkich rzeczy, że to ręka PAńska sprawiła?

10. W którego ręku * iest dusza wszel-

wszelkiéy rzeczy żywéy, i duch wszelkiego ciała ludzkiego. *Izai.42,5.
Ezech.18,4. Madr.3,1. Dzie.17,25.
11. Azaż nie ucho mowy * doświadcza? iako usta pokarmu smakuią?
*Job.34,3.
12. W ludziach starych iest mądrość, a w długich dniach rostropność.
13. Dopieroż u PANA iest mądrość, i siła, i rada, i umieiętność.
14. Oto, on burzy, a nikt nie zbuduie; zamknie * człowieka, a nikt mu nie otworzy. *Izai.22,22. Obiaw.3,7.
15. On gdy zatrzyma wody, * wyschną; a gdy ie wypuści, poprzewracaią ziemię. *Izai.50,2.
16. U niego iest moc i mądrość. Iego iest błądzący, i w błąd zawodzący.
III. 17. On obiera rayce z mądrości, a sędzie przywodzi do głupstwa.
18. On pas Królów rozwięzuie, i znowu przepasuie pasem biodra ich.
19. Podawa Książęta na łup, a mocarze podwraca.
20. Odeymuie usta * krasomowcom, a rozsądek starym odbiera.
* Job.32,9.
21. Wylewa wzgardę * na Książęta, a mdli siły mocarzów. *Ps.107,40.
22. On odkrywa głębokie rzeczy * z ciemności, a wywodzi na iasność cień śmierci, *Ier.33,3. Ps.51,8.
23. Rozmnaża narody, i wytraca ie; rozszerza lud, i umnieysza go.
24. On odeymuie serca przełożonym ludu ziemi, a czyni, że błądzą * po pustyni bezdrożnéy; *Ps.107,4.40.
25. Że macaią w ciemnościach, gdzie niemasz światłości, a sprawuie, że błądzą iako piiani.

Rozdział XIII.

I. Job przyiacioły swoie fuka 1-6. II. Pokazuie, iż Bóg obrońcy nie potrzebuie 7-13. III. Nadzieia iego w utrapieniu 14-19. IV. Modlitwa o łaskawe się z nim obchodzenie 20-28.

Oto, te wszystkie rzeczy widziało oko moie, słyszało ucho moie, i zrozumiało.
2. Iako wy to wiecie, tak ia też wiem, i nie iestem podleyszym niżli wy.
3. Wszakże radbym z Wszechmocnym mówił, i radbym się z Bogiem rozpierał.
4. Boście wy sprawcy kłamstwa: wszyscyście wy lekarze nikczemni.
5. Byście wy raczéy milczeli, a poczytanoby wam to za mądrość.
6. Słuchaycież teraz odporu mego, a dowody ust moich obaczcie.
II. 7. Izali broniąc Boga mówic będziecie nieprawość? albo za nim mówić będziecie fałsz?
8. Czy się na osobę iego oglądać będziecie? Czy się o Boga będziecie spierać?
9. Zaż to dobrze będzie, gdy on was będzie probował? Zaż, iako człowiek oszukany bywa, tak wy go oszukacie?
10. Zaiste karać was będzie, ieźlibyście skrycie twarz iego przyimowali.
11. Izali zacność iego nie ustraszy was? a strach iego nie przypadnie na was?
12. Pamiątki wasze podobne są popiołowi, a wyniosłość wasza kupie błota.
13. Milczcież, zaniechaycie mię, a ia mówić będę; a niech przyydzie na mię, co chce.
III. 14. Czemuż mam szarpać ciało moie zębami moimi? i duszę moię kłaść w ręce swe?
15. Oto, choćby mię i zabił, przecię w nim będę ufał; wszakże dróg moich przed obliczem iego będę bronił.
16. Onci sam będzie zbawieniem moiém; ale przed oblicze iego obłudnik nie przyydzie;
17. Słuchaycież z pilnością mowy moiéy, a powieść moia niech przyydzie w uszy wasze.
18. Oto, się teraz gotuię do prawa, i wiem, że usprawiedliwiony będę.
19. Któż się będzie spierał ze mną, tak abym umilknął i umarł?
IV. 20. Tylko dwu rzeczy, o Boże! nie czyń ze mną, a przed oblicznością twoią nie skryię się.
21. Rękę twoię ode mnie oddal, a strach twóy niech mną nie trwoży.
22. Potym zawołay mię, a ia tobie odpowiem; albo ia niech mówię, a ty mnie odpowiedz.

23. Wie-

23. Wieleż iest nieprawości i grzechów moich! przestępstwo moie, i grzéch móy pokaż mi.
24. Przeczże oblicze twoie zakrywasz, a poczytasz mię sobie za nieprzyiaciela?
25. Izali skruszysz list chwieiący się? a źdźbło suche gonić będziesz?
26. Albowiem piszesz przeciwko mnie gorzkości, a przywłaszczasz mi nieprawości młodości moiéy;
27. I włożyłeś w pęta nogi moie, a podstrzegasz wszystkich ścieżek moich, i na ślad nog moich następuiesz.
28. Choć iako sprochniałe drzewo niszczeię, a iako szata, którą mól psuie.

Rozdział XIV.

Job się uskarza I. na utrapienie żywota ludzkiego 1. II. odmienność iego 2-15. III. ostrość karania Bożego 16-22.

Człowiek, narodzony z niewiasty, dni krótkich iest, i pełen kłopotu;
II. 2. Wyrasta iako kwiat, * i bywa podcięty, a ucieka iako cień, i nie ostoi się. Job.8,9. Ps.102,12. Ps. 103, 15. Ps. 144, 4. Izai. 40, 6.
3. Wszakże i na takiego otwierasz oczy twoie, a przywodzisz mię do sądu z sobą.
4. Któż pokaże * czystego z nieczystego? Ani ieden; *Ps.51,7.
5. Gdyż zamierzone są dni iego, liczba miesiąców iego u ciebie; zamierzyłeś mu kres, którego nie może przestąpić.
6. Odstąpże od niego, aż odpoczynie, aż przeydzie iako naiemniczy dzień iego.
7. Albowiem i o drzewie iest nadzieia, choć ie wytną, że się ieszcze odmłodzi, a latorośl iego nie ustanie.
8. Choć się zstarzeie w ziemi korzeń iego, i w prochu obumrze pień iego;
9. Wszakże gdy uczuie wilgotność, puści się, i rozpuści gałęzie, iako szczep młody.
10. Ale człowiek umiera, zemdlony będąc, a umarszy człowiek gdzież iest?
11. Iako uchodzą wody z morza, a rzeka opada i wysycha:
12. Tak człowiek, gdy się układzie, nie wstanie więcéy, a pokąd stoią nieba, nie ocuci się, ani będzie * obudzon ze snu swego. *Dan.12,12. Ian. 5, 28. 1 Kor. 15, 52. 1 Tess. 4, 16.
13. Obyżeś mię w grobie ukrył i utaił, ażby się uciszył gniew twóy, a iżbyś mi zamierzył kres, kędy chcesz wspomnieć na mię!
14. Gdy umrze człowiek, izali żyć będzie? Po wszystkie dni wymierzonego czasu mego będę oczekiwał przyszłéy odmiany moiéy.
15. Zawołasz, a ia tobie odpowiem; a spraw rąk twoich pożądasz.
III. 16. Aczkolwiekeś teraz kroki * moie obliczył, ani odwłoczysz karania za grzéch móy. *Job.34,21. Przyp. 5, 21.
17. Zapieczętowane iest w wiązańce przestępstwo moie, a zgromadzasz nieprawości moie.
18. Prawdziwie iako góra padszy rozsypuie się, a skała przenosi się z mieysca swego.
19. Iako woda wydraża kamienie, a powodzią zalano bywa, co samo od siebie roście z prochu ziemi, tak nadzieię ludzką wniwecz obracasz.
20. Przemagasz go ustawicznie, a on zchodzi; odmieniasz postać iego, i wypuszczasz go.
21. Będąli zacni synowie iego, tego on nie wie; ieźli też wzgardzeni, on nie baczy.
22. Tylko ciało iego póki żyw boleie, a dusza iego w nim kwili.

Rozdział XV.

I. Elifas gromi Joba z chluby iego 1-13 II. dowodząc, iż się myli w sprawiedliwości swoiéy 14-16. III. Bóg na tém świecie karze niepobożnych, choć na czas kwitną 17-35.

A odpowiadaiąc Elifas Temańczyk rzekł:
2. Izali mądry ma na wiatr mówić? Albo napełniać wschodnim wiatrem myśl swoię,
3. Przytaczaiąc słowa niepożyteczne, i mowy, z których niemasz pożytku?
4. Zaiste ty psuiesz boiaźń Bożą i znosisz modlitwy do Boga.
5. Albowiem pokazuią nieprawość twą

twą usta twoie, chociaś sobie obrał
język chytrych.
6. Potępiaią cię usta twoie, a nie ia;
i wargi twoie świadczą przeciwko to-
bie.
7. Czyś się naypierwszym człowie-
kiem urodził? czyś przed pagorkami
utworzony?
8. Izażeś taiemnic Bożych słuchał,
a niemasz mądrości iedno w tobie?
9. Cóż ty umiesz, czego my nie wie-
my? albo cóż ty rozumiesz, czegoby-
śmy my nie rozumieli?
10. I szedziwyć i starzec między na-
mi iest, starszy w leciech niż oyciec
twóy.
11. I lekcesz sobie ważysz pociechy
Boskie? i maszże ieszcze co tak skry-
tego w sobie?
12. Czemuż cię tak uniosło serce
twoie? Czemu mrugaią oczy twoie.
13. Że tak odpowiada Bogu duch
twóy, a wypuszczasz z ust twoich ta-
kowe mowy?
II. 14. Cóż iest człowiek, * aby miał
bydź czystym? albo żeby miał bydź
sprawiedliwym urodzony z niewia-
sty? *Job.14,4. 1Król.8,46.
2 Kron. 6, 36. Ps. 14, 3. 4. Przyp. 20, 9.
Kazno. 7, 21. 1 Ian. 1, 8.
15. Oto, i w świętych iego * nie-
masz doskonałości, i niebiosa nie są
czyste w oczach iego. *Job.4,18.
16. Daleko więcey obrzydły iest, i
nie użyteczny człowiek, który piie
nieprawość, iako wodę.
III. 17. Okażęć, tylko mię słuchay,
a com widział, oznaymięć,
18. Co mądrzy powiedzieli, a nie za-
taili, co mieli od przodków swoich;
19. Którym samym dana była zie-
mia, a żaden obcy nie przeszedł przez
nię.
20. Po wszystkie dni swoie sam sie-
bie niepobożny boleśnie trapi, a nie
wiele lat zamierzono okrutnikowi.
21. Głos straszliwy brzmi w uszach
iego, że czasu pokoiu pustoszący
przypadnie nań.
22. Nie wierzy, żeby się miał na-
wrócić z ciemności, obawiaiąc się ze-
wsząd miecza.
23. Tuła się za chlebem, szukaiąc
gdzieby był; że zgotowan iest dla
niego dzień ciemności.
24. Straszą go utrapienie i ucisk, i
zmocnią się przeciwko niemu iako
Król gotowy do boiu.
25. Bo wyciągnął przeciw Bogu rę-
kę swą, a przeciwko Wszechmocne-
mu zmocnił się.
26. Natrze nań na szyię iego z gęste-
mi i wyniosłemi tarczami swemi.
27. Bo okrył twarz swą tłustością
swoią, a fałdów mu się naczyniło na
słabiźnie.
28. I mieszka w miastach popusto-
szonych, i w domach, w których nie
mieszkano, które się miały obrócić w
kupę rumu.
29. Nie zbogaci się, i nie ostoi się
maiętność iego, ani się rozszerzy na
ziemi doskonałość takowych.
30. Nie wynidzie z ciemności; świe-
żą iego latorośl ususzy płomień, a zgi-
nie od ducha * ust iego. *Izai.11,4.
2 Tess. 2, 8.
31. Nie wierzy, że w próżności iest,
który błądzi; a że próżność będzie
nadgrodą iego.
32. Przed wypełnieniem dni swoich
wycięty będzie, rożdżka iego nie za-
kwitnie.
33. Iako winna macica utraci niedoy-
rzałe grona swoie, a iako oliwa kwiat
swóy zrzuci.
34. Albowiem zgromadzenie obłu-
dnych spustoszone będzie, a ogień po-
żrze przybytki pobudowane za dary;
35. Poczęli kłopot, * a porodzili nie-
prawość, a żywot ich gotnie zdradę.
* Ps. 7, 15. Izai. 59, 4.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Job Elifasa i towarzysze iego
gromi, iż go tak przykro cieszą 1-5.
II na ustawiczną boleść, i wzgardzo-
ną kondycyą swoię styskuie 6-16. III.
niewinność i szczerość swą Bogiem
oświadcza 17-21. IV. a zatym do
skargi się swoiéy wraca 22.

Ale odpowiedział Job, i rzekł:
2. Słychałem takowych rzeczy
wiele; przykrymi cieszycielami * wy
wszyscy iesteście. *Job.13,4.
3. I kiedyż będzie koniec tym pró-
żnem słowom? albo co cię przymu-
sza, że tak odpowiadasz?
4. Azażbym ia tak mówił, iako wy,
gdybyście wy byli na mieyscu mo-
iém?

iém? azażbym zbierał przeciwko
wam słowa, i kiwallibym nad wami
głową swoią?
5. Owszembym was posilał ustami
memi, a ruchanie warg moich ulżyłoby
boleści waszych.
II. 6. Ale ieżli będę mówił, przecię
się nie ukoi boleść moia; a ieżli téż
przestanę, i zaż odeydzie ode mnie.
7. A teraz zemdlił mię; spustoszyłeś,
o Boże! wszystko zgromadzenie
moie.
8. Pomarszczyłeś mię na świadectwo,
a znaczne na mnie schudzenie
moie na twarzy moiéy, i iawnie
świadczy przeciwko mnie.
9. Popędliwość iego porwała mię,
i wziął nienawiść przeciwko mnie; a
zgrzytaiąc na mię zębami swymi, iako
nieprzyiaciel móy bystremi oczyma
swemi poyrzał na mię.
10. Rozdzieraią na mię usta swe, i
sromotnie mię policzkowali, zebrawszy
się społu przeciwko mnie.
11. Podał mię Bóg przewrotnemu,
a w ręce niepobożnych wydał mię.
12. Byłem w pokoiu, ale mię potarł;
a uchwyciwszy mię za szyię moię,
roztrzaskał mię, i wystawił mię
sobie za * cel, *Ioh.7,20.
13. Ogarnęli mię strzelcy iego; rozciął
nerki moie, a nie przepuścił, i
rozlał na ziemię żółć moię.
14. Zranił mię raną na ranę; rzucił
się na mię, iako olbrzym.
15. Uszyłem wór na zsiniałą skórę
moię, a oszpeciłem prochem głowę
moię.
16. Twarz moia płaczem oszpecona,
a na powiekach moich iest cień
śmierci.
III. 17. Chociaż żadnego łupiestwa
niemasz w ręku moich, a modlitwa
moia iest czysta. A ieżli nie tak,
18. O ziemio! nie zakrywayże krwi
moiéy, a niech niema mieysca wołanie
moie.
19. Otoć i teraz w niebie iest świadek
móy, iest świadek móy na wysokości.
20. O krasomowcy moi, przyiaciele
moi! wylewa łzy do Boga oko moie.
21. Oby się godziło wieść spór człowiekowi
z Bogiem, i iako synowi
człowieczemu z bliźnim swoim!
IV. 22. Bo lata zamierzone nadchodzą,
a ścieszką, którą się nie wrócę,
iuż idę.

Rozdział XVII.

I. Job zemdlony 1. II. na nieludzkość cieszycielów swych się uskarza 2. III. Bogu niewinność swą przekłada 3-5. IV. utrapienie swe przypomina, 6-10. V. śmierci sobie życząc 11-16.

Dech móy skażony iest; dni moie
giną; groby mię czekaią.
II. 2. Zaiste naśmiewcy są przy mnie,
a w ich drażnieniu mieszka oko moie.
III. 3. Staw mi, proszę, rękoymię za
się. Któż iest ten? Niech mi na to da
rękę.
4. Boś serce ich ukrył przed wyrozumieniem;
przetoż ich nie wywyższysz.
5. Kto pochlebia przyiaciołom, oczy
synów iego ustaną.
IV. 6. Wystawił mię zaiste na przypowieść
ludziom, i iako śmiechowisko
przed nimi.
7. Zaćmione iest dla żałości oko moie,
a wszystkie myśli moie są iako
cień.
8. Zdumieią się szczerzy nad tym;
a niewinny przeciwko obłudnikowi
powstanie.
9. Będzie się trzymał sprawiedliwy
drogi swoiéy, a kto ma czyste ręce,
przyczyni mocy.
10. Wy tedy wszyscy nawróćcie się,
a pódźcie, proszę; bo nie znayduię
między wami mądrego.
V. 11. Dni moie przeminęły; myśli
moie rozerwane są, to iest, zamysły
serca mego.
12. Noc mi się w dzień obraca; a
światłość skraca się dla ciemności.
13. Ieżlibym czego oczekiwał, grob
będzie domem moim, a w ciemnościach
uścielę łoże moie.
14. Do dołu rzekę: Oycem moim
iesteś, a do robaków: Wy iesteście
matką moią, i siostrą moią.
15. Bo gdzież teraz iest nadzieia moia?
a oczekiwanie moie któż ogląda?
16. W głębią grobu zstąpię, ponieważ
w prochu spolny odpoczynek
wszystkich.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Bildad strofuiąc Joba, iż siła mówi, a rayce swe za głupie poczyta, a iż się téż niesłusznie gniewa, i przeciw Bogu szemrze 1-4. II. Wylicza karania ludzi niezbożnych, chcąc tym dowieść, że Job iest niezbożnym, gdyż go Bóg także karze 5-21.

A odpowiadaiąc Bildad Suhytczyk rzekł:

2. Dokądże nie uczynicie końca mowom? pomyślcie pierwéy, a potym mówić będziemy.

3. Czemuż nas poczytaią iako bydło? zdamy się mu przemierzłymi, iako sami widzicie.

4. Ty, który duszę twoię tracisz w zapalczywości twoiéy, azaż dla ciebie będzie opuszczona ziemia, a będą przeniesione skały z mieysca swego?

II. 5. Owszem światłość * niepobożnych zgaśnie, i nie będzie świeciła iskra ognia ich. *Job.21,17. r.38,15. Przyp. 24, 20.

6. Swiatło się zaćmi w przybytku iego, i pochodnia iego nad nim zagaśnie.

7. Sciśnione będą kroki siły iego, a porazi go rada iego.

8. Bo zawiodą w sieci nogi iego, i w uwiklaniu chodzić będzie.

9. Uchwyci go sidło za piętę iego, a przemoże go łupieżca.

10. Skryty iest w ziemi powróz iego, a samołówka iego na ścieszce.

11. Zewsząd go straszyć będą strachy, a nacierać będą na nogi iego.

12. Wymorzy się głodem siła iego, a zginienie pogotowiu iest przy boku iego.

13. Pożrze żyły skóry iego; pożrze członki iego pierworodny śmierci.

14. Ufanie iego będzie wykorzenione z przybytku * iego, a przywiedzie go do Króla strachów. *Job.8,13. r. 11, 20. Ps. 112, 7. Przyp. 10, 28.

15. Będzie mieszkał strach w przybytku iego, chociaż nie był iego; siarką będzie potrząśnione mieszkanie iego.

16. Ze spodku korzenie iego uschnie, a z wierzchu będzie obcięte gałęzie iego.

17. Pamiątka iego zginie * z ziemi, a imienia iego nie wspomnią po ulicach. *Przyp.2,22.

18. Wypędzą go z światłości do ciemności, a z okręgu świata wyrzucą go.

19. Nie będzie syn ani wnuk między ludem iego, i nikt nie pozostanie w mieszkaniach iego.

20. Nad dniem iego zdumieią się potomkowie, a przodki ogarnie strach.

21. Takoweć są mieszkania niezbożnego, i do tego przychodzi temu, który nie zna Boga.

ROZDZIAŁ XIX.

Job gromi przyiacioły swe, iż go trapić nie przestaią, że go raczéy cieszyć mieli, wzgląd maiąc na sąd Boży, który i na nie przyyść może.

A odpowiadaiąc Job rzekł:

2. Dokądże trapić będziecie duszę moię, a nacierać na mię mowami swemi?

3. Iuż dziesięć kroć zawstydziliście mię, i nie wstydźe was, że się tak zatwardzacie przeciwko mnie?

4. Ale niech tak będzie, żem zbłądził; przy mnie zostanie błąd móy.

5. A ieźli się przeciw mnie wynosicie, a obwiniacie mię pohańbieniem moiém,

6. Wiedzcież, żeć mię Bóg podwrócił, i siecią swoią obtoczył mię.

7. Oto, wołamli o krzywdę, nie bywam * wysłuchany; krzyczęli, niemasz sądu. *Abak.1,2.

8. Drogę moię zagrodził, żebym przeyść nie mogł, a na ścieszce moiéy ciemności położył.

9. Z sławy moiéy złupił mię, i zdiął koronę z głowy moiéy.

10. Popsował mię zewsząd, abym zaginął, a wyrwał iako drzewo nadzieię moię.

11. Nad to zapalił się na mię gniew iego, a policzył mię w poczet nieprzyiaciół swoich.

12. Przyszły razem hufy iego, i utorowały przeciwko mnie drogę swoię, i obległi w około namiot móy.

13. Bracią moię ode mnie oddalił, a znaiomi moi stronią * ode mnie. *Ps. 38, 12.

14. Opu-

14. Opuścili mię bliscy moi, a znaiomi moi zapomnieli mię.
15. Komornicy domu mego, i służebnice moie maią mię za obcego, cudzoziemcem stałem się w oczach ich.
16. Wołamli na sługę mego; nie ozywa mi się, chociaż go proszę usty memi.
17. Tchem moim brzydzi się żona moia, choć proszę przez syny żywota mego.
18. I nayliżsi pogardzaią mną, a gdy powstawam, urągaią mi.
19. Brzydzą się mną wszyscy naywiernieysi * moi, a którem umiłował, stali mi się przeciwnymi. *Ps.41,10.
20. Do skóry moiéy, iako do ciała mego przyschła kość moia; skóra tylko została około zębów moich.
21. Zmiłuycie się nademną, zmiłuycie się nademną, wy przyiaciele moi! bo ręka Boża dotknęła mię.
22. Czemuż mię prześladuiecie, iako Bóg? a ciała mego nie możecie się nasycić?
23. Oby teraz napisane były słowa moie! oby ie na księgach wyrysowano!
24. Oby rylcem żelaznym i ołowiem na wieczną pamiątkę na kamieniu wydrożone były!
25. Aczci ia wiem, iż odkupiciel mój żywie, a iż w ostateczny dzień nad prochem stanie.
26. A choć ta skóra moia roztoczona będzie, przecię w ciele moiém oglądam Boga;
27. Którego ia sam oglądam, i oczy moie uyrzą go, a nie inny; choć zniszczały nerki moie we wnętrznościach moich.
28. Przecześ nie mówicie: Czemuż go prześladuiemy? gdyż się przy mnie znayduie grunt dobréy sprawy.
29. Ulęknicie się sami miecza, bo pomsta nieprawości iest miecz; a wiedzcie, że będzie sąd.

Rozdział XX.

Sofar z przyczyny mów Iobowych powtóre o nagłém, a różném bezbożnych zginieniu szeroce rozprawia, ale na Joba to niesłusznie obraca.

A odpowiadaiąc Sofar Naamatczyk rzekł:
2. Do tego mię myśli moie przywodzą, abym odpowiedział; przetożem się pośpieszył.
3. Słyszałem mnie hańbiącą naganę; ale duch wyrozumienia mego odpowie za mię.
4. Izaż nie wiesz, że to iest od wieku, od tego czasu, iako postawił Bóg człowieka na ziemi?
5. Iż chwała niepobożnych * krótka iest, a wesele obłudnika na mgnienie oka? *Ps.37,36.
6. By też wstąpiła aż do nieba hardość iego, * a obłoku się dotknęła głowa iego; *Mądr.5,8.
7. A wszakże na wieki zginie iako gnóy iego, a ci, którzy go widzieli, rzeką: Gdzież się podział?
8. Uleci iako sen, a nie znaydą go; bo ucieczе, iako widzenie nocne.
9. Oko, które go widziało, nie ogląda go więcéy, i nie uyrzy go więcéy mieysce iego.
10. Synowie iego będą się korzyć ubogim; bo ręce iego muszą wracać, co wydarł.
11. Kości iego napełnione są grzechami młodości iego, a w prochu z nim leżeć będą.
12. A choć złość słodnieie w uściech iego, i tai ią pod ięzykiem swoim;
13. Kocha się w niéy, a nie opuszcza iéy, zatrzymawaiąc ią w pośrzodku podniebienia swego.
14. Wszakże pokarm iego we wnętrznościach iego odmieni się; żółcią padalcową stanie się w trzewach iego.
15. Bogactwa, które pożarł, zwróci, a z brzucha iego wyżenie ie Bóg.
16. Głowę padalcową sać będzie; zabiie go ięzyk iaszczorczy.
17. Nie ogląda źrzódeł rzek, strumieniów mówię miodu i masła.
18. Wróci pracę cudzą, a nie zażyie iéy; i choć znowu nabędzie wielkich maiętności, nie ucieszy się nimi.
19. Bo ubogie dręczył i opuszczał, złupił dom, którego nie budował przetoż nic spokoynego nie pocznie w żywocie swoim,
20. Ani rzeczy swych wdzięcznych nie będzie mógł zatrzymać.
21. Nic nie zostanie z pokarmów iego, ani się rozmnoży dobro iego.
22. Choćby i nazbyt miał wszystkiego,

go, ściśniony będzie, wszelka ręka trapiących oburzy się nań.
23. Choć będzie miał czym napełnić brzuch swóy, przecię nań Bóg puści popędliwość gniewu swego, którą iako deszcz spuści nań i na pokarmy iego.
24. Gdy uciekać będzie przed bronią żelazną, przebiie go łuk hartowny.
25. Wyięta będzie strzała z saydaku wypuszczona, a grot przeniknie żółć iego; a gdy uchodzić będzie, ogarną go strachy.
26. Wszystkie nieszczęścia zasadziły się nań w taiemnych mieyscach iego, a pożrze go ogień nierozdymany: pozostały w przybytku iego utrapiony będzie.
27. Odkryią niebiosa złość iego, a ziemia powstanie przeciwko niemu.
28. Przeniesie się urodzay domu iego; dobra iego rozpłyną się w dzień gniewu iego.
29. Tenci iest dział człowieka niepobożnego od Boga, to dziedzictwo naznaczone mu od Boga.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Job dowodzi niewinności swéy 1-3. II. Przymawia, iż się ostro z nim obchodzą 4-6. III. Pokazuie, iż Bóg i złośnikom na tym świecie dobrze czyni 7-34.

A odpowiadaiąc Job rzekł:
2. Słuchaycież z pilnością słów moich, a będzie mi to od was pociechą.
3. Znoście mię, a ia będę mówił; a gdy domówię, naśmiewaycie się.
II. 4. Izaż do człowieka obracam narzekanie moie? a ponieważ mam o co, iakoż się niema trapić duch móy?
5. Weyrzyciež na mię, a zdumieycie się, a połóżcie rękę na usta wasze.
6. Bo co sobie wspomnę, tedy się lękam, a strach zdeymuie ciało moie.
III. 7. Przecześ niepobożni żyią, starzeią * się, wzmagaią się w bogactwa? *Ps.17,10. Ps.73,12. Ier.12,1. Abak.1,3.
8. Nasienie ich trwałe iest przed obliczem ich z nimi, a rodzina ich przed oczyma ich.
9. Domy ich bespieczne od strachu, a niemasz rozgi Bożéy nad nimi.
10. Byk ich przypuszczon bywa, a nie traci nasienia; krowa ich rodzi, a nie poniata.
11. Wypuszczaią maluczkie dziatki swoie iako trzodę, a synowie ich wyskakuią.
12. Wykrzykaią przy bębnie i przy harfie, a weselą się przy głosie muzyki.
13. Trawią w dobrém dni swoie, a we mgnieniu oka do grobu zstępuią:
14. Którzy mawiaią Bogu: Odeydź * od nas; bo drog twoich znać nie chcemy. *Job.22,17.
15. Któż iest Wszechmocny, * abyśmy mu służyli? a cóż nam to pomoże, choćbyśmy mu się modlili? *Mal. 3, 14.
16. Ale oto, dobra ich nie są w rękach ich; przetoż rada * niepobożnych daleka iest odemnie. *Job. 22, 18. Ps. 1, 1.
17. Częstoż pochodnia niepobożnych gaśnie? a zginienie ich przychodzi na nie? Oddziela im Bóg boleści w gniewie swoim,
18. Stawaią się iako plewa * przed wiatrem, i iako perz, który wicher porywa. *Ps.1,4.5. Ps.35,5. Iz.29,5. Ozea. 13, 3.
19. Bóg chowa synom iego pomstę iego; nadgradza mu, aby to poczuł.
20. Oglądaią oczy iego nieszczęście swoie, a z popędliwości Wszechmocnego pić będzie.
21. Co za staranie iego o domu iego po nim, gdyż liczba miesiąców iego umnieyszona iest?
22. Izali Boga kto nauczy umieiętności, gdyż on wysokie sądzi?
23. Ten umiera w doskonałéy sile swojéy, gdy zewsząd bespieczny i spokoyny iest;
24. Gdy piersi iego pełne są mleka, a szpik kości iego odwilża się.
25. Inny zaś umiera w gorzkości ducha, który nie iadał z uciechą.
26. Spolnie w prochu leżeć będą, a robacy ie okryią.
27. Oto, ia znam myśli wasze i zamysły, które przeciwko mnie złośliwie zmyślacie.
28. Bo mówicie: Gdzież iest dom

książęcy? gdzie namiót przybytków niepobożnych?
29. Izaliście nie pytali podróżnych? a znaków ich izali znać nie chcecie?
30. Że w dzień zatracenia zły zachowany * bywa, w dzień, którego gniew przywiedziony bywa.
*Przyp. 16, 6.
31. Któż mu oznaymi w oczy drogę iego? a to, co czynił, kto mu odpłaci?
32. Wszakże i on do grobów zaprowadzony będzie, a w kupie umarłych zawżdy zostanie.
33. Słodnieią mu bryły grobowe, i ciągnie za sobą wszystkie ludzie, a tych, którzy go poprzedzili, niemasz, liczby.
34. Iakoż mię tedy próżno cieszycie, gdyż w odpowiedziach waszych zostawa kłamstwo.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Elifas Ioba, z chluby gromi 1-4. II. pokaznie, dla czego go Bóg karze, iako zwykł niepobożnych 5-20. III. Napomina do nawrócenia się do Boga 21-30.

A odpowiadaiąc Elifas Temańczyk rzekł:
2. Izali Bogu człowiek może bydź pożytecznym? raczéy pożyteczny iest sam sobie, mądrze się sprawuiąc.
3. Izali się kocha * Wszechmogący w tym, że się ty usprawiedliwiasz? albo co za zysk ma, gdy doskonałe pokazuiesz drogi twoie? *Iob.35,7.
4. Aza cię będzie karał boiąc się ciebie? albo z tobą póydzie do sądu?
II. 5. Azaż złość twoia nie iest wielka, i niemasz końca nieprawościom twoim?
6. Albowiemeś bierał zastawę od braci twoich bez przyczyny, a z szat odzierałeś nagie.
7. Wodyś spracowanemu nie podał, a głodnemu odmówiłeś chleba.
8. Ale człowiekowi możnemu dałeś ziemią, a ten, który był w powadze, mieszkał w niéy.
9. Wdowy puszczałeś próżne, a sierot ramiona potarłeś.
10. A przetoż ogarnęły cię sidła, a trwoży cię strach nagły,
11. Albo cię ogarnęły ciemności, iż nie widzisz? a wielkości wód okryły cię.
12. Mówisz: Izali Bóg nie iest na wysokości niebios? Poyrzy proszę na wierzch gwiazd, iako są wysokie.
13. Przetoż mówisz: A cóż wie Bóg? izaż przez chmury sądzić będzie?
14. Obłoki są skrytością iego, iż nie widzi, a po okręgu niebieskim przechadza się.
15. Izaż ścieszki wieku przeszłego nie baczysz, którą deptali ludzie złośliwi?
16. Którzy są wykorzenieni przed czasem, a powodzią zalały się grunty ich.
17. Którzy mawiali Bogu: Odeydź * od nas; cóżby im uczynił Wszechmogący? *Iob.21,14.
18. Gdyż on był napełnił dobrem domy ich; (ale rada niepobożnych daleko iest odemnie.)
19. Co widząc sprawiedliwi, weselili * się, a niewinny naśmiewał się z nich. *Ps.107,42.
20. Zwłaszcza iż nie była wycięta maiętność nasza, lecz ostatki ich ogień pożarł.
III. 21. Przyuczay się, proszę, z nim przestawać, a uczyń sobie z nim pokoy; boś się tak będzie szczęściło.
22. Przyimi, proszę, z ust iego zakon, a złoż wyroki iego w sercu twoiém.
23. Ieźli się nawrócisz do * Wszechmocnego, zbudowany będziesz, a oddalisz nieprawość od przybytku twego; *Iob.8,5.6.
24. Tedy nakładziesz po ziemi wybornego złota, a złota z Ofir, iako kamienia z potoka.
25. I będzie Wszechmocny wybornem złotem twoiém, i śrebrem, i siłą twoią.
26. Tedy się w Wszechmocnym rozkochasz, a podniesiesz ku Bogu oblicze twoie.
27. Będziesz mu się modlił, a wysłucha * cię, i śluby twoie oddasz mu.
*Ier. 29, 12. Matt. 7, 7. Ian. 14, 13, r. 16, 23.
28. Bo cokolwiek postanowisz, będzieć się darzyło, a na drogach twoich roziaśni się światłość.

29. Gdy

29. Gdy inni zniżeni będą, ty rzeczesz: Iam iest wywyższon; bo tego, co iest * uniżonych oczu, Bóg zbawia. *Przyp.29,23.
30. Wybawi i tego, który nie iest niewinny, i wybawion będzie w czystości rąk twoich.

Rozdział XXIII.

I. Iob uskarza się, iż Elifas mowy iego słuszne wywracał, 1. 2. II Życzy sobie, aby sprawę swą przed Bogiem prawnie przełożyć mógł, ufając pewnie, żeby nie stracił, 3-13. III, Utyskuie zatym, iż Bóg nań mocą swą tak natarł, dziwuiąc się sobie, iż tak długo nie umarł, 13-17.

A odpowiadaiąc Iob rzekł:
2. Czemuż ieszcze uporem zowiecie narzekanie moie, choć bieda moia cięższa iest niż wzdychanie moie?
II. 3. Obym powiedział, gdziebym go mógł znaleść! szedłbym aż do stolicy iego.
4. Przełożyłbym przed nim sprawę moię, a usta moie napełniłbym dowodami.
5. Dowiedziałbym się, iakoby mi odpowiedział, a zrozumiałbym, coby mi rzekł.
6. Izaż się wielkości siły swoiéy będzie spierał ze mną? Nic; i owszem sam mi doda siły.
7. Tamby się człowiek szczery rozprawił z nim, i byłbym wolnym wiecznie od sędziego mego.
8. Ale oto, póydęli w prost, niemasz go; a ieźli na zad, nie doydę go.
9. Póydęli w lewą, choćby zatrudniony był, nie oglądam go; ukryłliby się w prawą, nie uyrzę go,
10. Gdyż on zna drogę moię; a będzieli mię doświadczał, iako złoto wynidę.
11. Śladu iego trzymała się noga moia; drogim iego przestrzegał, a nie zstępowałem z niéy.
12, Od przykazania ust iego nie odchylałem się; owszem postanowiłem u siebie, zachować słowa ust iego.
III. 13. Ieźli on przy swym stanie, któż go odwróci? bo co dusza iego żąda, to uczyni;
14. Bo on wykona, co postanowił o mnie, a takowych przykładów dosyć iest u niego.
15. Przetoż od oblicza iego ztrwożyłem się, a uważaiąc to, lękam się go.
16. Bóg zemdlił serce moie, a Wszechmocny zatrwożył mną,
17. Tak żem mało nie zginął od ciemności; bo przed oblicznością moią nie zakrył zamroczenia.

Rozdział XXIV.

I. Iob daléy mówiąc daie naganę zdaniu Elifasowemu o karaniu niezbożnych, a przeciw temu wylicza nieprawości ich, i szczęście, którego zażywaią 1-22. II. przypominaiąc przytym, że Bóg dla tego niesprawiedliwym bydź nie może, ponieważ dokończenie ich nie będzie bez karania 23-25.

Czemuż od Wszechmocnego nie są zakryte czasy? a którzy go znaią, nie widzą dni iego?
2. Niezbożni granice * przenoszą, trzody zabieraią i pasą. *5Moy.19,4. r. 27, 17.
3. Osła sirotek zaymuią, a wołu * od wdowy w zastawie biorą. * 2 Moy. 22, 22.
4. Spychaią ubogie z drogi; społnie się muszą nędzni kryć na ziemi.
5. Oto, iako leśni osłowie w puszczach wychodzą na robotę swoię, wystawaiąc rano na łupiestwo; pustynia iest chlebem ich, i dzieci ich.
6. Na polu ubogiego pożynaią zboże, a niepobożni z winnic zbieraią.
7. Nagie nocować * przymuszaią bez odzienia, którzy się nie maią czym nakryć na zimnie. *2Moy.22,26. 5 Moy. 24, 12.
8. Powodzią z gór zmaczani bywaią, nie maiąc mieszkania przytulaią się do skały.
9. Porywaią sirotkę od piersi, a od ubogiego biorą zastawę.
10. Nagiemu dopuszczaią chodzić bez odzienia, a o głodzie chowaią tych, którzy * ich snopy noszą. *3M.19,9. r.23,22. 5M.24,19. r.25,4.
11. A ci, którzy między murami ich wyciskaią oliwę i prasy tłoczą, pragną.
12. Ludzie w mieście wzdychaią, a

dusze

dusze zabitych wołaią, a Bóg temu wstrętu nie czyni.
13. Cić to są, którzy się sprzeciwiaią światłości, a nie znaią drog iéy, ani stanęli na ścieszkach iéy.
14. Raniuczko wstawa mężoboyca, zabiia ubogiego i niedostatecznego, a w nocy iest iako złodziéy.
15. Oko cudzołożnika pilnuie zmierzku, mówiąc: Nie uyrzy mię nikt; i zakrywa oblicze swe.
16. Podkopywaią w ciemności domy, które sobie naznaczyli, i nienawidzą światła.
17. Ale zaranek iest im iako cień śmierci; ieżli ie kto pozna, przypada na nie strach cienia śmierci.
18. Lekkimi są na wodach: przeklęty dział ich na ziemi; nie patrzą na drogę wolną.
19. Iako susza i gorącość trawią wody śnieżne, tak grob grzeszniki.
20. Zapomina go żywot * matki iego, a robak słodkość z niego czuie; niemasz więcéy pamiątki iego, a nieprawość połamana iest iako drzewo.
* Job. 14, 21. Kazn. 9, 5.
21. Roztrąca niepłodną, która nierodziła, a wdowie nie czyni dobrze.
22. Pociąga też mocarze możnością swoią; a gdy na nie powstał, zwątpili o żywocie swoim.
II. 23. Dawa mu Bóg, na czymby bezpiecznie spolegać mogł; wszakże oczy iego patrzą na drogi ich.
24. Na chwilę wywyższeni są, alić ich * niemasz; zniżeni i ściśnieni będą iako inni wszyscy, a iako wierzch kłosa zcięci będą. *Ps.37,10.
25. A ieżli nie tak iest, gdzież iest ten, coby mi zadał kłamstwo? a coby obrócił wniwecz słowa moie?

Rozdział XXV.

Bildad Joba gromi, iż się usprawiedliwiał przed Bogiem, wystawuiąc mu wielmożność Bożą straszną, przed którą i gwiazdy czystość swą tracić muszą.

A odpowiadaiąc Bildad Suhytczyk rzekł:
2. Panowanie i strach iest przy nim; on czyni pokoy na wysokościach swoich.
3. Izali iest liczba woyskom iego? a nad kim nie wschodzi * światłość iego? *Matt.5,45.
4. Iakoż tedy nędzny człowiek usprawiedliwiony bydź może * przed Bogiem? albo iako może bydź czysty urodzony z niewiasty? *Job.4,17.18. r. 15, 14. 15. 16. Ps. 143, 2.
5. Oto, i miesiącby nie świecił i gwiazdyby nie były czyste w oczach iego;
6. Iakoż daleko mniéy człowiek, który iest robakiem, a syn człowieczy, który iest czerwem.

Rozdział XXVI.

I. Job szydząc z pocieszenia Bildadowego 1-5. II. daleko dokładniéy niż Bildad maiestat Boży opisuie 6-14.

A Job odpowiadaiąc rzekł:
2. Iakożeś ratował tego, który niema mocy? a iakoś wybawił ramię, które niema siły?
3. Iakążeś dał radę temu, co nie ma mądrości? Azaż go saméy rzeczy gruntownie nie wyuczył?
4. Komużeś powiedział te słowa? Czyże duch wyszedł od ciebie?
5. I martwe rzeczy rodzą się pod wodami, i obywatele ich.
II. 6. Odkryte są przepaści * przed nim, a niema przykrycia zatracenie.
* Żyd. 4, 13.
7. Rozciągnął północy nad mieyscem próżném, a ziemię zawiesił na niczém.
8. Zawiązuie wody na obłokach swoich, a nie rwie się obłok pod nimi.
9. Zatrzymywa stolicę swoię, rozpostarszy nad nią obłok swóy.
10. Położył granice wodom, aż weźmie koniec światłość * i ciemność.
* 1 M. 1, 9. Iob. 38, 8. Przyp. 8, 29. Ier. 5, 22.
11. Słupy niebieskie trzęsą się, i chwieią się na gromienie iego.
12. Mocą swą dzieli morze, a rostropnością swą uśmierza nawałności iego.
13. Duchem swym niebiosa przyozdobił, a ręka iego stworzyła węża skrętnego.
14. Oto, teć są tylko części drog

iego, lecz i ta trocha niewybadana, cośmy słyszeli o nim; a grzmot wielkiéy możności iego któż zrozumie?

Rozdział XXVII.

I. Iob daléy mówiąc statecznie niewinności swéy broni, 1-6 II. Przyznawa przytym, że Bóg częstokroć niezbożnych na tym świecie karze, i tego sposoby szeroce wypisuie, 7-23.

Potym daléy Iob prowadził rzecz swoię, i rzekł:
2. Żywie Bóg, który odrzucił sąd móy, a Wszechmocny, który gorzkości nabawił duszy moiéy;
3. Że póki staie tchu we mnie, i ducha Bożego w nozdrzach moich,
4. Nie będą mówiły wargi moie nieprawości, a ięzyk móy nie będzie powiadał zdrady.
5. Nie day Boże, żebym was miał usprawiedliwiać; póki dech we mnie, nie odstąpię od niewinności moiéy.
6. Sprawiedliwości moiéy trzymać się będę, a nie puszczę się iéy; nie zawstydzi mię serce moie, pókim żyw.
II. 7. Nieprzyiaciel móy będzie iako niezbożnik, a który powstawa przeciwko mnie iako złośnik.
8. Co bowiem za nadzieia iest obłudnika, który się w łakomstwie kocha, gdy Bóg wydrze duszę iego.
9. Izali Bóg usłyszy * wołanie iego, gdy nań ucisk przyydzie? *Job.35,12. Przyp.28,9. Izai.1,15. Ier.14,12. Ez.8,18. Mich.3,4. Ian.9,3. Iakub.4,3.
10. Izaż się w Wszechmocnym rozkocha? a będzie wzywał Boga na każdy czas?
11. Uczę was, będąc w ręce Bożéy, a iako idę z Wszechmocnym, nie taię.
12. Oto, wy to wszyscy widzicie; przecżże wżdy próżność mówicie?
13. Tenci iest dział człowieka bezbożnego u Boga, a toć dziedzictwo okrutnicy od Wszechmocnego wezmą.
14. Ieżli się rozmnożą synowie iego, póydą pod miecz; a potomstwo iego nie nasyci się chleba.
15. Którzy po nim zostaną, w śmierci pogrzebieni będą, a wdowy iego nie będą go płakały;
16. Choćby śrebra nagromadzał iako prochu, a nasprawiał szat iako błota;
17. Tedy nasprawiać ich on, ale sprawiedliwy obłoczyć ie będzie, a śrebro ono niewinny dzielić będzie.
18. Zbuduie dom swóy iako mól, a iako stróż budę wystawi.
19. Bogaty * zaśnie, a nie będzie pogrzebiony; poyrzyli kto, alić go niemasz. *Ps.49,18.
20. Zachwycą go strachy iako wody, w nocy go porwie wicher.
21. Pochwyci go wiatr wschodni, a odeydzie; bo wicher ruszył go z mieysca swego.
22. Toć Bóg nań dopuści, a nie przepuści mu, choć przed ręką iego prętko uciekać będzie.
23. Klaśnie każdy nad nim rękoma swemi, i wykszyka go z mieysca swego.

Rozdział XXVIII.

I. Mądrość Bożą niedościgłą w rządzeniu świata wynosi, 1-27. II. a człowieczą mądrość, w czymby zależała, przypomina 28.

Mać w prawdzie śrebro początki żył swoich, a złoto mieysce, kędy bywa pławione.
2. Żelazo z ziemi biorą, a z kamienia zlewaią miedź.
3. Cylu ciemnościom ułożonego i końca wszystkich rzeczy on dochodzi, i kamienia, które w ciemności i cieniu śmierci leżą.
4. Wylewa rzeka z mieysca swoiego, tak iż iéy nikt przebyć nie może; bywa iednak zahamowana przemysłem nędznego człowieka, i odchodzi.
5. Z ziemi wychodzi chléb, chociaż pod nią coś rożnego, podobnego ogniowi.
6. W niektórych mieyscach iest kamień Safir, i piasek złoty;
7. A téy ścieszki ani ptak nie wie, ani iéy widziało oko sępie.
8. Nie depcą po niéy zwiérzęta srogie, ani lew przeszedł przez nię.
9. Na krzemień ściągnął rękę swoię, wywrócił góry z korzenia;
10. Z skał wywodzi strumienie, a każdą rzecz kosztowną widzi oko iego.

11. Wyle-

11. Wylewać się rzekom nie dopuszcza, a rzeczy skryte wywodzi na iaśnią.

12. Ale mądrość gdzież może bydź znaleziona? a kędy iest mieysce rostropności?

13. Nie wie człowiek śmiertelny ceny iéy, ani bywa znaleziona w ziemi żywiących.

14. Przepaść mówi: Niemasz iéy we mnie; i morze téż powiada: Niemasz iéy u mnie.

15. Nie dawaią szczerego złota * za nię, ani odważaią śrebra za odmianę iéy. *Przyp.3,14. r.8,11. r.16,16. Mądr. 7, 9.

16. Nie może bydź oszacowana za złoto Ofir, ani za Onychyn drogi, ani za Safir.

17. Nie porówna z nią złoto, ani kryształ; ani odmiana iéy może bydź za klenot złota szczerego.

18. Koralów i pereł nie wspominać; bo nabycie mądrości kosztownieysze iest nad perły.

19. Nie zrówna z nią szmaragd z ziemi Etyopskiéy; ani za złoto nayczystsze szacowana bydź może.

20. Zkądże tedy mądrość pochodzi? albo gdzie iest mieysce rozumu?

21. Gdyż zakryta iest od oczu wszystkich żywiących, i przed ptastwem niebieskiém zataiona iest.

22. Zginienie i śmierć rzekły: Uszyma swemi słyszałyśmy sławę iéy.

23. Bóg sam rozumie drogę iéy, a on wie mieysce iéy.

24. Bo on na kończyny * ziemi patrzy, a wszystko, co iest pod niebem, widzi. *2Kron.16,9.

25. Wiatrom uczynił wagę, a wody odważył pod miarą.

26. On téż prawo dżdżom postanowił, a drogę błyskawicom gromów.

27. W ten czas ią widział, i głosił ią; zgotował ią, i doszedł iéy.

II. 28. Ale człowiekowi rzekł: Oto boiaźń * PAńska iest mądrością, a warować się złego, iest rozumem.
*Ps. 111, 10. Przyp. 1, 7. r. 9, 10. Syr. 1, 16.

ROZDZIAŁ XXIX.

Przywrócenia do pierwszego szczęścia żąda, które iakie było, wylicza, a mianowicie, że u wszystkich był bardzo wziętym, a to dla dobroczynności przeciw potrzebuiącym.

Jeszcze daléy Job prowadził rzecz swoię, i rzekł:

2. Któż mi to da, abym był iako za miesiąców dawnych, za dni onych, których mię Bóg strzegł;

3. Gdy pochodnia iego świeciła nad głową moią, a przy świetle iego przechodziłem ciemności;

4. Iakom był za dni młodości moiéy, gdy była przytomność Boża nad przybytkiem moim:

5. Gdy ieszcze Wszechmocny był ze mną, a około mnie dziatki moie;

6. Gdy ścieszki moie opływały masłem, a opoka wylewała mi żrzódła oliwy;

7. Gdym wychodził do bramy przez miasto, a na ulicy kazałem sobie gotować stolicę moię,

8. Widząc mię młodzi ukrywali się, a starcy powstawszy stali.

9. Przełożeni przestawali mówić, a ręką zatykali usta swoie.

10. Głos Książąt ucichał, a ięzyk ich do podniebienia ich przylegał.

11. Bo ucho słuchaiące błogosławiło mię, a oko widzące dawało o mnie świadectwo,

12. Żem wybawiał ubogiego wołaiącego, i sirotkę, i tego, który niemiał pomocnika.

13. Błogosławieństwo ginącego przychodziło na mię, a serce wdowy rozweselałem.

14. W sprawiedliwość obłoczyłem się, a ona zdobiła mię; sąd mój był iako płaszcz i korona.

15. Byłem okiem ślepemu, a nogą chromemu.

16. Byłem oycem ubogich, a sprawy, któréym nie wiedział, wywiadowałem się.

17. I kruszyłem szczęki złośnika, a z zębów iego wydzierałem łup.

18. Przetożem rzekł: W gniaździe swoiém umrę, a iako piasek rozmnożę dni moie.

19. Korzeń mój rozłoży się * przy wo-

wodach, a rosa trwać będzie przez noc na gałązkach moich. Ps.1,3. Ier. 17, 8.

20. Chwała moia odmłodzi się przy mnie, a łuk móy w ręce moiéy odnowi się.

21. Słuchano mię, i oczekiwano na mię, a milczano na radę moię.

22. Po słowie moiém nie powtarzano, tak na nie kropiła mowa moia.

23. Bo mię oczekiwali iako deszczu, a usta swe otwarzali iako na deszcz pozdny.

24. Ieźlim żartował z nimi, nie wierzyli, a powagi twarzy moiéy nie odrzucali.

25. Ieźlim kiedy do nich przyszedł, siadałem na przednieyszém mieyscu, i mieszkałem iako Król w woysku, a iako ten, który smętne cieszy.

ROZDZIAŁ XXX.

I. Job bywszy przedtym szczęśliwym, uskarza się na wzgardę, którą teraz odnosi od naypodleyszych 1-15. II. Uskarza się też na trwogę duszy swoiéy, na boleść, i na niepozorność ciała swego, wszystko to surowości Bożéy przypisuiąc 16-31.

Ale teraz śmieią się ze mnie młodsi nad mię w leciech, których oycówbym ia był nie chciał położyć ze psy trzody moiéy.

2. Acz na cóżby mi się była siła ręku ich przydała? bo przy nich starość ich zginęła.

3. Albowiem dla niedostatku i głodu samotni byli, i uciekali na niepłodne, ciemne, osobne, i puste mieysce;

4. Którzy sobie rwali chwasty po chróściech, a korzonki iałowcowe były pokarmem ich.

5. Z pośrzodku ludzi wyganiano ie; wołano za nimi iako za złodzieiem,

6. Tak iż w łożyskach potoków mieszkać musieli, w iamach podziemnych i w skałach.

7. Między chrosty ryczeli, pod pokrzywy zgromadzali się.

8. Synowie ludzi wzgardzonych, i synowie ludzi bezecnych podleysi byli nad proch ziemi.

9. Alem teraz pieśnią ich, * i stałem się im przypowieścią. *Ps.35,16. Ps. 69. 13. Ezech. 33, 32.

10. Brzydzą się mną, a oddalaią się odemnie, i na twarz moię plwać się nie wstydzą.

11. Bo Bóg powagę moię odiął i utrapił mię; dla tego oni wędzidło przed twarzą moią odrzucili.

12. Po prawicy moiéy młodzikowie powstawaią, nogi moie potrącaią, i toruią na przeciwko mnie drogi zginienia swego.

13. Popsowali ścieszkę moię, i nędzy do nędzy moiéy przyczynili, a nie potrzebuią do tego pomocnika.

14. Iako przerwą szeroką napadaią na mię, i na spustoszenie moie walą się.

15. Obróciły się przeciwko mnie strachy, iako wiatr ściągaią duszę moię; bo iako obłok przemiia zdrowie moie.

II. 16. A teraz we mnie rozlała się dusza moia; ogarnęły mię dni utrapienia,

17. Które w nocy wiercą kości moie we mnie, zkąd żyły moie nie maią odpoczynku.

18. Dla wielkiéy boleści zmieniła się szata moia, a iako kołnierz sukni moiéy ściska mię.

19. Wrzucił mię w błoto, a iestem podobien prochowi i popiołowi.

20. Wołam do ciebie, a nie wysłuchasz mię; stoię przed tobą, a nie poyrzysz na mię.

21. Odmieniłeś mi się w okrutnego, a mocą ręki twéy sprzeciwiasz mi się.

22. Podnosisz mię na wiatr, i wsadzasz mię nań, a zdrowemu rozsądkowi rozpłynąć się dopuszczasz.

23. Wiemci, że mię na śmierć podasz, i do domu wszystkim * żywiącym naznaczonego. Żyd.9,27. Syr. 41, 5.

24. Wszakże na grob nie ściągnie ręki swéy, a gdy ie niszczyć będzie, wołać nie będą.

25. Izalim nie płakał nad dniem utrapionego? izali się nie smęciła dusza moia nad ubogim?

26. Gdym dobrego oczekiwał, oto, przyszło złe; a gdym się spodziewał * światłości, przyszła ciemność. * Izai. 59, 9.

27. Wnętrzności moie wezwrzały, a

nie

nie uspokoiły się, i ubieżały mię dni utrapienia.

28. Chodzę zczerniawszy, ale nie od słońca; powstawam i wołam w zgromadzeniu.

29. Stałem się bratem smoków, a towarzyszem strusów młodych.

30. Skóra moia poczerniała na mnie i kości moie wypiekły się od upalenia.

31. Obróciła się w lament harfa moia, a instrument móy w głos płaczących.

Rozdział XXXI.

I. Job niewinności swoiéy szerzéy dowodzi, i onę oświadcza, 1-34. II. żądaiąc przytym, aby sam Bóg sprawy iego dobréy słuchał 35-40.

Uczyniłem przymierze z oczyma swemi, abym nie pomyślał o pannie.

2. Bo cóż za dział od Boga z góry? a co za dziedzictwo Wszechmocnego z wysokości?

3. Azaż nie nagotowane zginienie złośnikom, a sroga pomsta czyniącym nieprawość?

4. Azaż on nie widzi * drog moich, a wszystkich kroków moich nie liczy?
* 2 Kron. 16, 9. Job. 14, 16. r. 34, 21. Przyp. 5, 21. r. 15, 9. Ier. 32, 19.

5. Ieżlim chodził w kłamstwie, a śpieszyła się na zdradę noga moia:

6. Niech mię zważy na wadze sprawiedliwéy, a niech Bóg pozna szczerość moię.

7. Ieżliż ustąpiła noga moia z drogi, a za oczyma memi szłoli serce moie, i do rąk moich ieżliż przylgnęła iaka zmaza:

8. Tedy niechże ia sieię, a inszy niech pożywa, a moie latorośle niech będą wykorzenione.

9. Ieżli zwiedzione iest serce moie do niewiasty, i ieżlim czybał u drzwi przyiaciela mego;

10. Niechayże mele innemu żona moia, a niechay się nad nią inni schylaią.

11. Boć to iest sprosny występek, a nieprawość * osądzenia godna,
* 5 Moy. 22, 22.

12. Gdyż ten ogień aż do zatracenia pożyra, a dochody moie wszystkie wykorzenić może.

13. Ieżlim stronił od sądu z sługą moim, albo z służebnicą moią, gdy ze mną przą mieli;

14. (Bo cóżbym czynił, gdyby powstał Bóg? albo gdyby pytał, cobym mu odpowiedział?

15. Izaż nie ten, który mię w żywocie uczynił, nie uczynił też i onego? a nie onże nas sam w żywocie wykształtował?)

16. Ieżliżem odmówił ubogim, czego chcieli, a oczy wdowy ieżliżem zasmucił;

17. Ieżliżem iadł stuczkę swoię sam, a nie iadała i sirota * z niéy;
* Iz. 58, 7.

18. (Albowiem sirota z młodości moiéy rosła ze mną, iako u oyca; a iakom wyszedł z żywota matki moiéy, byłem wdowie za wodza.)

19. Ieżliżem widział kogo ginącego dla tego, że szaty niemiał, a nie dałem żebrakowi odzienia;

20. Ieżliże mi nie błogosławiły biodra iego, że się wełną owiec moich zagrzał;

21. Ieżliżem podniosł przeciwko sirocie rękę swoię, gdym widział w bramie pomoc moię:

22. Tedy niech opadnie łopatka moia od plec swych, a ramię moie z stawu swego niech wytrącone będzie.

23. Albowiem lękałem się skruszenia od Boga, a przed iego zacnością nie mogłbym się ostać.

24. Ieżlim pokładał w złocie nadzieię moię, a do brety złota mawiałem: Tyś ufanie moie.

25. Ieżlim się weselił z wiela bogactw moich, a iż wiele nabyła ręka moia;

26. Ieżlim patrzał na światłość słońca, gdy świeciło, a na miesiąc, gdy wspaniało chodził,

27. I dało się uwieść potaiemnie serce moie, a całowały rękę moię usta moie:

28. I toćby była nieprawość osądzenia godna; bobym się tym zaprzał Boga z wysokości.

29. Ieżliżem się weselił z upadku nienawidzącego mię, a ieżlim się cieszył, gdy mu się źle powodziło.

30. (I owszem nie dałem zgrzeszyć ustom moiém, abym miał żądać przeklęctwa duszy iego.)
31. Azaż nie mawiali domownicy moi: Oby nam kto dał mięsa tego, nie możemy się i naieść?
32. Bo gość nie nocował na dworze, a drzwi moie otwierałem * podróżnemu. *Rzym.12,13. 1Piotr.4,9. Żyd. 13, 2.
33. Ieźlim zakrywał, iako ludzie zwykli, przestępstwa moie, i chowałem w skrytości moiéy nieprawość moię;
34. I choćbym był mogł potłumić zgraię wielką, iednak i naypodleyszy z domu ustraszył mię; przetożem milczał, i nie wychodziłem ze drzwi.
II. 35. Obym miał kogo, coby mię wysłuchał! ale oto ten iest znak móy, że Wszechmogący sam odpowie za mię, i księga, którą napisał przeciwnik móy.
36. Czylibym iéy na ramieniu swoiém nie nosił? a nie przywiązałbym iéy sobie miasto korony?
37. Liczbę kroków moich oznaymiłbym mu; iako do Książęcia przystąpiłbym do niego.
38. Ieźliż przeciw mnie ziemia moia wołała, a ieźliże z nią społem zagony iéy płakały,
39. Ieźliżem pożytków iéy używał bez pieniędzy, i ieźlim do wzdychania przywodził dzierzawce iéy;
40. Miasto pszenicy niech wznidzie oset, a miasto ięczmienia kąkol. Tu się skończyły słowa Iobowe.

ROZDZIAŁ XXXII.

I. Elihu słysząc, iako się Iob usprawiedliwiał; widząc też, iako go przyiaciele iego w tym przekonać nie umieli, daley wytrwać nie mogł, aby Iobowi nie miał odpowiedzieć, 1-20. II. co szczerze i nie obłudnie czynić obiecuie. 21. 22.

A gdy przestali oni trzéy mężowie odpowiadać Iobowi, przeto że się sobie zdał bydź sprawiedliwym:
2. Tedy się rozpalił gniewem Elihu, syn Barachela Buzytczyka z rodu Syryyskiego, przeciw Iobowi się rozpalił gniewem, iż usprawiedliwiał duszę swoię, więcéy niż Boga.
3. Także przeciwko trzema przyiaciołom iego rozpalił się gniew iego, że nie znalazszy odpowiedzi, przecię potępiali Ioba.
4. Bo Elihu oczekiwał, iako oni Iobowi odpowiedzą, gdyż oni starsi byli w leciech niż on.
5. Ale widząc Elihu, że nie było odpowiedzi w uściech onych trzech mężów, rozpalił się w gniewie swoim.
6. I odpowiedział Elihu, syn Barachela Buzytczyka, i rzekł: Iam naymłodszy w leciech, a wyście starcy; przetoż * wstydziłem się, i niesmiałem wam oznaymić zdania swego. *3Moy.19,32. Syr.32,4.
7. Myśliłem: Długi wiek mówić będzie, a mnóstwo * lat nauczy mądrości. *Iob.38,36, Przyp.2,6. *Kazn.2,26. Dan.1,17. r.2,21.
8. Aleć duch, który iest w ludziach, i natchnienie Wszechmogącego dawa rozum.
9. Zacni nie zawsze mądrzy, a starcy nie zawżdy rozumieią * sądu. * Iob. 12, 20.
10. Przetoż mówię: słuchay mię; ia też oznaymię zdanie swoie.
11. Otom oczekiwał słów waszych, a przysłuchywałem się dowodom waszym czekaiąc, ażbyście doszli rzeczy.
12. I przypatrowałem się wam, a oto żaden z was Ioba przekonać nie mogł; i niemasz między wami, ktoby odpowiedział słowom iego.
13. Ale snadź rzeczecie: Znaleźliśmy mądrość; sam go Bóg przekonywa, nie człowiek,
14. Aczci się Iob nie zemną wdał w rzecz, a ia mu też nie waszemi słowy odpowiem.
15. Polękali się, nic odpowiadaią daléy; niedostawa im słów.
16. Czekałemci, ale nie mówią; umilknęli, a nic więcéy nie odpowiadaią.
17. Odpowiem ia też z méy strony; oznaymię ia też zdanie swoie.
18. Bom pełen słów; ciasno we mnie duchowi żywota mego.
19. Oto, żywot móy iest iako moszcz bez oddechu, a iako beczka nowa rozpękłby się.
20. Będę tedy mówił, a wytchnę

sobie; otworzę wargi swe i odpowiem.
II. 21. Nie będę teraz miał względu na żadną osobę, a z człowiekiem bez tytułów mówić będę.
22. Bo nie umiem tytułować, by mię w rychle nie porwał stworzyciel móy.

Rozdział XXXIII.

I. Elihu Ioba do słuchania napomina. 1-7. II. Pokazuie nieprawość Iobowę, 8-13. III. że Bóg rozmaicie ludzi o grzechu upomina, 14-22. IV. i kaiącym się odpuszcza, 23-33.

A przetoż, Iobie! słuchay proszę mow moich, a wszystkie słowa moie przyimi w uszy.
2. Oto, teraz otworzę usta moie, a ięzyk móy będzie mówił w podniebieniu moiem.
3. Szczerością serca mego będą słowa moie, a czyste zdanie wargi moie mówić będą.
4. Duch Boży uczynił mię, a tchnienie * Wszechmocnego ożywiło mię. * 1 Moy. 2, 7.
5. Możeszli, odpowiedz mi, sporządź się, a stań przeciwko mnie.
6. Oto, ia według słów twoich odpowiemci za Boga, chociażem ia też z błota utworzony.
7. Oto, strach móy nie zatrwoży cię, a ręka moia nie obciąży cię.
II. 8. A wszakeś rzekł w uszy moie, i słyszałem głos słów twoich:
9. Czystym ia, bez * przestępstwa; niewinnym ia, i niemasz we mnie nieprawości. *Iob.11,4. r.16,17,r.34,5.
10. Oto, znayduie Bóg przyczyny przeciwko mnie, a poczyta mię za nieprzyiaciela swego.
11. Podawa w okowy nogi moie, a postrzega wszystkich ścieżek moich.
12. Otości na to tak odpowiadam: W tym nie iesteś sprawiedliwy; bo większy iest Bóg, niż człowiek.
13. Przecżże się z nim spierasz, żeć wszystkich spraw swoich nie obiawia?
III. 14. Wszak Bóg mówi i raz i drugi, a człowiek tego nie uważa.
15. We śnie w widzeniu nocném, gdy twardy sen przypada na ludzie, gdy śpią na łożu:
16. Tedy otwiera ucho ludzkie, a to, czym ich ćwiczy, pieczętuie,
17. Aby człowieka odwiodł od złéy sprawy iego, i pychę od męża aby odiął;
18. Aby zahamował duszę iego od dołu, a żywot iego aby na miecz nie trafił.
19. Karze go też boleścią na łożu iego, a we wszystkich kościach iego ciężką niemocą,
20. Tak że sobie żywot iego chléb obrzydzi, * a dusza iego pokarm wdzięczny. * Ps. 107, 18.
21. Zniszczeie znacznie ciało iego, i wysadzą się kości iego, których nie widać było;
22. I przybliża się do grobu dusza iego, a żywot iego do rzeczy śmierć przynoszących.
IV. 23. Ieźli będzie u niego iaki Anioł wymowny, ieden z tysiąca, aby opowiedział człowiekowi powinność iego:
24. Tedy się nad nim Bóg zmiłuie, a rzecze: Wybaw go, aby nie zstępował do grobu, bom znalazł ubłaganie.
25. I odmłodnieie ciało iego * iako dziecięce, a nawróci się do dni młodości swoiéy. *Ps.103,5.
26. Będzie się modlił Bogu, i przyymie go łaskawie, i ogląda z weselem oblicze iego, i przywróci człowiekowi * sprawiedliwość iego; *Ps.18,25.
27. Który poglądaiąc na ludzie rzecze: Zgrzeszyłem był, i co było prawego, podwróciłem; ale mi to nie było pożyteczno.
28. Lecz Bóg wybawił duszę moię, aby nie zstąpiła do dołu, a żywot móy, aby oglądał światłość.
29. Oto, wszystko to czyni Bóg po dwa kroć i po trzy kroć z człowiekiem,
30. Aby odwrócił duszę iego od dołu, a żeby oświecon był światłością żywiących.
31. Uważay to, Iobie! słuchay mię; milcz, a ia będę mówił.
32. Wszakże maszli co mówić, odpowiedzże mi; mów, bobym cię rad usprawiedliwił.
33. A ieźli niemasz, słuchayże mię. Milcz, a nauczę cię mądrości.

Rozdział XXXIV.

I. Elihu nieszczerze słowa Jobowe przytacza 1-9. II. Fuka Joba, że się nie chciał do grzechu przyznać 10-35. III. Prosi Boga, aby go kaźniami do tego przywiodł 36. 37.

Nad to mówił Elihu, i rzekł:
2. Słuchaycież, mądrzy! mow moich, a nauczeni posłuchaycie mię.
3. Bo ucho słów * doświadcza, iako podniebienie smakuie pokarmu.
*Job.12;11.
4. Obierzmy sobie sąd, a rozeznaymy między sobą, co iest dobrego.
5. Ponieważ Job rzekł: Iestem sprawiedliwym, a Bóg * odrzucił sprawę moię; *Job.27,2.
6. I mamże kłamać, maiąc sprawiedliwą? Bolesny iest postrzał móy bez przewinienia.
7. Któryż iest mąż taki, iako Job, coby pił pośmiewisko iako wodę?
8. A coby chodził w towarzystwie czyniącycli nieprawość, i przestawałby z ludźmi niepobożnymi?
9. Bo powiedział: Nie pomoże człowiekowi, choćby się podobał Bogu.
II. 10. Przetoż mię słuchaycie, mężowie rozumni! Niech będzie daleka niepobożność od Boga, * i nieprawość od Wszechmocnego.
*5Moy.32,4. 2Kron.19,7. Job.8,3. r,36. Ps.23.92,16. Rzym.9,14.
11. Bo on według uczynku płaci * człowiekowi, a według drogi iego każdemu nadgradza. *Ps.62,13. Przyp.24,12. Ier.32,19. Ezech.7,27. r.33,20. Matt.16,27. Rzym.2,6.
12. A zgoła Bóg przewrotnie nie czyni, a Wszechmocny nie podwraca sądu.
13. Ktoż go przełożył nad ziemią? a kto wystawił cały okrąg świata?
14. Ieźliby obrócił przeciwko niemu serce swoie, a ducha iego, i dech iego do siebie * wziął: *Ps.104,29. Kazno. 12, 7.
15. Zginęłoby wszelkie ciało społu, a człowiekby się do prochu * nawrócił. *1Moy.3,19. Kazno.12,7.
16. Maszli tedy rozum, słuchay tego, a przyymuy w uszy swe głos mowy moiéy.
17. Azaż ten, który ma w nienawiści sąd, panować może? azaż tego, który iest wielce sprawiedliwy, niepobożnym uczynisz?
18. Zaż potępisz tego, który może rzec Królowi: O bezecny, a Książętom: O niepobożny?
19. Który niema względu * na osoby Książąt, i nie waży sobie więcéy bogacza nad ubogiego; bo oni wszyscy są czynem rąk iego .*5Moy.10,17. 2Kron.19,7. Dzie.10;34. Rzym.2,11. Gal. 2, 6, Efez. 6, 9. Kol. 3, 25. 1 Piotr. 1, 17.
20. Nagle umieraią; a o północy wzruszony bywa naród, i przemiia, a mocarz zniesiony bywa bez ręki ludzkiéy.
21. Oczy bowiem iego * nad drogami człowieczemi, a on widzi wszystkie kroki iego. *Job.14,16. r.31,4. Ier. 16, 17. r.32, 19.
22. Niemasz ciemności, ani cienia śmierci, kędyby się skryli ci, którzy czynią nieprawość.
23. Bo na nikogo nie wkłada więcéy, tak żeby miał wchodzić w sąd z Bogiem.
24. Pociera bardzo wiele mocarzów, a insze miasto nich wystawia,
25. Przeto iż zna sprawy ich, obraca im dzień w noc, aby byli potarci.
26. Poraża ie iako niepobożne na mieyscu iawném.
27. Przeto iż odstąpili od niego, a żadnych drog iego zrozumieć nie chcieli:
28. Aby przywiodł na nie wołanie znędzonych, a pokazał, że wysłuchywa wołanie ubogich.
29. Gdy on sprawi pokoy, któż go wzruszy? także, gdy skryie oblicze, któż go uyrzy? A to czyni tak całemu narodowi, iako każdemu człowiekowi,
30. Aby daléy nie panował człowiek obłudny na upadek ludzki.
31. Zaprawdę miałbyś mówić do Boga: Przepuść, poniosę, a nie będę się wzbraniał.
32. Nad to ieźlibym czego nie baczył, ty mię naucz; ieźlim nieprawość popełnił, nie uczynię tego więcéy.
33. Izali według zdania twego będzie

dzie płacił, żeć się to nie podoba, a żeś ty owo obrał, a nie on? Ale wieszli co lepszego, powiedz.

34. Mężowie rozumni też rzeką ze mną, a człowiek mądry przypadnie na to,

35. Ze Job nie mówi mądrze, a słowa iego nie są rostropne.

III. 36. Boże, oycze móy! niech będzie Job doskonale doświadczony, przeto iż nam odpowiada, iako ludziom złym.

37. Bo przestępstwa przyczynia do grzechu swego; chlubi się między nami, i mówi bardzo wiele przeciwko Bogu.

Rozdział XXXV.

I. Elihu pomawia Joba 1-7. II. Pokazuie, czemu Bóg ludziom nie pomaga 8-12. III. Zadawa Jobowi fałsz i głupstwo 13-16.

Nad to mówił Elihu, i rzekł:

2. I mniemasz, żeś to z rozsądkiem rzekł: Sprawiedliwość moia przechodzi Boską?

3. Boś powiedział: Cóż mi pomoże? a co wezmę za pożytek, choćbym nie grzeszył?

4. Ale ia tobie dowodnie odpowiem, i towarzyszom twoim z tobą.

5. Poyrzy w niebo, a obacz; przypatrz się obłokom, iako są wyższe na cię.

6. Ieźli zgrzeszysz, cóż uczynisz przeciwko niemu? a ieźliby były rozmnożone nieprawości twoie, cóż mu uczynisz?

7. Ieźlibyś był sprawiedliwym * cóż mu dasz? albo cóż weźmie z ręki twoiéy? *Job.22,3. Ps.16,2.

II. 8. Człowiekowi podobnemu tobie niezbożność twoia zaszkodzi, a synowi człowieczemu pomoże sprawiedliwość twoia.

9. Z mnóstwa uciśnionych, którzy do tego przywiedzieni są, aby narzekali i wołali dla ramienia mocarzów,

10. Żaden nie mówi: Gdzież iest Bóg, stworzyciel móy? choć on dawa śpiewanie i w nocy.

11. Choć nas wyucza nad bydlęta ziemskie, a nad ptastwo niebieskie czyni nas mędrszymi.

12. Tedy wołaiąli * dla hardości złych, on ich nie wysłuchywa.
* Job. 27, 9. Przyp. 1, 28. Izai. 5, 25. Ier. 11, 11.

III. 13. Bo obłudy nie wysłucha Bóg, a Wszechmocny nie patrza na nie.

14. Dopieroż nie wysłucha ciebie, ponieważ mówisz: Nie widzisz tego; osądźże się przed nim, a oczekiway go,

15. Gdyż cię iedno trochę nawiedził gniew iego, iakoby nie wiedział wielkości grzechów twoich.

16. Przetoż Job próżno otwarza usta swe, a bez umieiętności rozmnaża słowa swoie.

Rozdział XXXVI.

I. Elihu dowodzi, że Bóg niepobożne nawiedzeniem swém do pokuty pobudza 1-17. II. Napomina Joba do uznania się 18-23 III. i do wysławiania spraw Bożych 24-34.

Do tego przydał Elihu, i rzekł:

2. Poczekay mię maluczko, a ukażęć; bo ieszcze mam, cobym za Bogiem mówił.

3. Zacznę umieiętność moię z daleka, a stworzycielowi memu przywłaszczę sprawiedliwość.

4. Boć zaprawdę bez kłamstwa będą mowy moie, a mąż doskonały w umieiętności iest przed tobą.

5. Oto, Bóg mocny iest, a nie odrzuca nikogo; on iest mocny w sile serca.

6. Nie żywi niepobożnego, a u sądu ubogim dopomaga.

7. Nie odwraca od sprawiedliwego * oczu swoich; ale z Królmi na stolicy ** sadza ie na wieki, i bywaią wywyższeni. *Ps.33,18. Ps.34,16.
** 1 Sam. 2, 8. Ps. 113, 8.

8. A ieźliby byli okowani w pęta, albo uwikłani powrozami utrapienia:

9. Tedy przez to im oznaymuie sprawy ich, i przestępstwa ich że się zmocniły;

10. I otwarza im ucho, aby przyięli karanie, a mówi, aby się nawrócili od nieprawości.

11. Ieźli będą posłuszni, a będą mu służyć, dokończą dni swoich w dobrém, a lat swych w roskoszach.

12. Ale

12. Ale ieżli nie usłuchaią, od miecza zeydą, a pomrą bez umieiętności.
13. Bo ludzie obłudnego serca obalaią na się gniew, a nie wołaią, kiedy ie wiąże.
14. Umrze w młodości dusza ich, a żywot ich między nierządnikami.
15. Wyrwie utrapionego z utrapienia iego, a otworzy w uciśnieniu ucho iego.
16. Takby i ciebie wyrwał z mieysca ciasnego na przestronne, gdzie niemasz ucisku, a spokoyny stół twóy byłby pełen tłustości.
17. Aleś ty sąd niepobożnego zasłużył; przetoż prawo i sąd będą cię trzymać.
II. 18. Zaisteć gniew Boży iest nad tobą; patrzże, aby cię nie poraził plagą wielką, tak żeby cię nie wybawił żaden okup.
19. Izali sobie będzie ważył bogactwa twoie? Zaiste ani złota, ani iakiéykolwiek siły, albo potęgi twoiéy.
20. Nie kwapże się tedy ku nocy, w którą zstępuią narodowie na mieysca swoie.
21. Strzeż, abyś się nie oglądał na nieprawość, obieraiąc ią sobie nad utrapienia.
22. Oto, Bóg iest naywyższy * w mocy swoiéy, któż tak nauczyć może iako on? *2Kron.20,6. Ier.10,6.
23. Któż mu wymierzył drogę iego? albo kto mu rzecze: * Uczyniłeś nieprawość. *5Moy.32,4. 2Kron.19,7. Job.8,3. r.34,10. Rzym.9,14.
III. 24. Pamiętayże, abyś wysławiał sprawę iego, któréy się przypatruią ludzie.
25. Wszyscy ludzie widzą ią, a człowiek przypatruie się iéy z daleka.
26. Oto, Bóg iest wielki, a poznać go nie możemy, ani liczba lat iego * dościgniona bydź może. *Ps.90,2. Ps.92,9. Ps.93,2. Ps.102,13. Iz.63,16. Tren.5,19. Żyd.1,11.
27. Bo on wyciąga krople wód, które wylewaią z obłoków iego deszcz,
28. Który spuszczaią obłoki, a spuszczaią * na wiele ludzi. *Matt.5,45.
29. (Nad to, któż zrozumie rozciągnienie obłoków, i grzmot * namiotu iego? *Ps.18,12.
30. Iako rozciąga nad nim światłość swoię, a głębokości morskie okrywa?
31. Bo przez te rzeczy sądzi narody, i dawa pokarm w hoyności.
32. Obłokami nakrywa światłość, i rozkazuie iéy ukrywać się za obłok następuiący.)
33. Dawa o nim znać szum iego, także i bydło i para wzgórę wstępuiąca.
34. A nad tém zdumiewa się serce moie, i porusza się z mieysca swego.

Rozdział XXXVII.

I. Kończąc rzecz swoię ieszcze wylicza dziwne sprawy Boże około gromów, łyskawic, śniegu, dżdżu, wiatru, i około lodu 1-12. II. Ale sprawy Boże Jobowi każe uważać, a przytym uznawać, iako nikt mądrości i mocy Bożéy ogarnąć nie może 13-23.

Słuchaycie z pilnością grzmienia * głosu iego, i dźwięku, który wychodzi z ust iego. *Ps.29,3.
2. Pod wszystkiém niebem prosto go wypuszcza, a światłość iego po wszystkich kończynach ziemi.
3. Za nią wnet huczy dźwiękiem, grzmi głosem zacności swoiéy, i nie odkłada innych rzeczy, gdy bywa słyszan głos iego.
4. Dziwnie Bóg grzmi głosem swoim, sprawuie rzeczy tak wielkie, że ich rozumieć nie możemy.* *Ps. 147, 26. Syr. 43, 19.
5. Bo mówi do śniegu: Paday na ziemię; także i do deszczu * wolnego, i do deszczu gwałtownego. *Matt. 5, 45. Dzie. 14, 17.
6. Rękę wszystkich ludzi zawiera, aby nikt z ludzi nie doglądał roboty swoiéy.
7. Tedy zwiérz wchodzi do iaskini, a w iamach swoich zostawa.
8. Wicher z skrytych mieysc wychodzi, a zima z wiatrów północnych.
9. Tchnieniem swoiém Bóg czyni * lod, tak iż się szerokość wód ściska. *Ps. 147, 17.
10. Także dla pokropienia ziemi obciąża obłok, i rozpędza chmurę światłem swoiém.
11. A ten się obraca w koło według rady iego, aby czynił wszystko, co

Bóg

Bóg rozkaże na oblicze okręgu ziemskiego.

12. A czyni to Bóg, że się stawia bądź na skaranie, bądź dla pożytku ziemi swoiéy, bądź dla iakiéy dobroczynności.

II. 13. Słuchayże tego pilnie, Jobie! zastanów się, a uważay dziwne sprawy Boże.

14. Izali wiesz, kiedy co Bóg stanowi o tych rzeczach? albo gdy ma rozjaśnić światło obłoku swego?

15. Izali wiesz, co za waga obłoków? Izali wiesz cuda doskonałego we wszelakiéy umieiętności?

16. Wieszże iako cię szaty twoie ogrzewaią, gdy ucisza ziemię od południa?

17. Izażeś z nim rozpościerał niebiosa, które są trwałe, a zwierciadłu odlewanemu podobne?

18. Ukażże nam, co mu mamy powiedzieć; bo nie możemy sporządzić słów dla ciemności.

19. Izali mu kto odniesie to, cobym mówił? I owszem gdyby to kto przedłożył, byłby pewnie pożarty.

20. Wszak teraz nie mogą ludzie patrzać i na światło, gdy iest iasne na obłokach, gdy wiatr przechodzi, i przeczyścia ie.

21. Od północy iako złoto przychodzi; ale w Bogu strasznieysza iest chwała.

22. Wszechmogący iest, doścignąć go nie możemy; wielki w mocy, wszakże sądem i ostrą sprawiedliwością ludzi nie trapi.

23. Przetoż boią się go ludzie; niema względu na żadnego, by też był i naymędrszy.

Rozdział XXXVIII.

BÓG Joba gromi, że nie mądrze mówił. Przekłada mu moc i mądrość swą, którą okazał w stworzeniu ziemi, morza, światła, którą też po dziś dzień okazuie w stworzeniu śniegu, gradu, łyskawicy, dżdżu, grzmieniu, rosy, lodu, szronu, czterech czasów roku i w rozumie człowieczym.

Tedy odpowiedział PAN Jobowi z wichru, i rzekł:

2. Któż to iest, co zacimia radę Bożą mowami nierostropnemi?

3. Przepasz teraz iako mąż biodra swoie, a będę cię pytał, a ty mi day sprawę.

4. Gdzieżeś był, kiedym IA zakładał * grunty ziemi? Powiedz, ieżliże masz rozum. *Przyp. 8, 29. 30.

5. Któż uczynił rozmierzenie iéy, powiedz, ieżli wiesz? albo kto sznur nad nią rozciągnął?

6. Na czym są podstawki iéy ugruntowane? albo kto założył kamień iéy węgielny?

7. Gdy wespoł śpiewały gwiazdy zaranne, a weselili się wszyscy synowie Boży?

8. Któż zamknął drzwiami morze, gdy się wyrywało, iakoby z żywota wychodząc?

9. Gdym położył obłok za szatę iego, a ciemność za pieluchy iego.

10. Gdym postanowił o nim dekret mój, a przyprawiłem zaworę i drzwi do niego,

11. I rzekłem: Aż dotąd wychodzić będziesz, * a daléy nie postąpisz, a tu położysz nadęte wały twoie.
* Ps. 104, 9. Ier. 5, 22.

12. Izażeś za dni twoich rozkazował świtaniu, i ukazałeś zorzy mieysce iéy?

13. Aby ogarnęła kończyny ziemi, a iżby byli z niéy wyrzuceni niepobożni.

14. Aby się odmieniała iako glina, do któréy pieczęć przykładaią, a oni aby się stali iako szatą nakryci.

15. I aby była zawściągniona od niepobożnych światłość ich, a ramię wysokie było pokruszone.

16. Izażes przyszedł aż do źrzodeł morskich, a po dnie przepaści przechodziłeś się?

17. Azaż odkryte są tobie bramy śmierci? bramy cienia śmierci widziałżeś?

18. Izaliś rozumem twym doszedł szerokości ziemi? Powiedz mi, ieżli to wszystko wiesz?

19. Gdzież iest ta droga do mieysca światłości? a ciemności gdzie maią mieysce swoie?

20. Abyś ią uiąwszy odprowadził do granicy iéy, ponieważ zrozumiewasz ścieszki do domu iéy.

21. Wiedziałżeś na on czas, żeś się miał

miał urodzić? i liczba dni twoich iak wielka bydź miała?

22. Izaliś przyszedł do skarbów śniegów? albo skarby gradu widziałeśli?

23. Które zatrzymywam na czas ucisku, na dzień bitwy i woyny.

24. Którąż się drogą dzieli światłość i gdzie się rozchodzi wiatr wschodni po ziemi?

25. Któż rozdzielił stok powodziom? a drogę błyskawicy gromów?

26. Aby szedł deszcz na ziemię, w którey nikt nie mieszka, i na pustynią, gdzie niemasz człowieka;

27. Aby nasycił mieysce puste i niepłodne, a wywiodł z niego zieloną trawę.

28. Izali ma deszcz oyca? a krople rosy kto płodzi?

29. Z czyiegoż żywota wychodzi mroz? a szron niebieski któż płodzi?

30. Iakoż się kamieniem wody nakrywaią, gdy wierzch przepaści * zamarza. *Iob.37,9.

31. Możeszże związać iasne gwiazdy Bab? albo związek Oryona rozerwać?

32. Izali wywiedziesz gwiazdy południowe czasu swego, albo wóz niebieski, z gwiazdami iego powiedziesz?

33. I znaszże porządek nieba? a możeszże rozrządzić panowanie iego na ziemi?

34. Izali podniesiesz ku obłokowi głos twóy, aby cię wielkość wód okryła?

35. Izali możesz wypuścić błyskawice, aby przyszły, i rzekłyć: Otożmy?

36. Któż złożył w wnętrznościach ludzkich,* mądrość? a kto dał rozumowi bystrość? *Iob.32,8. Kazn.2,26. Dan. 1, 17.

37. Któż obrachował niebiosa mądrością swoią? a co się leie z nieba, któż uspokoi?

38. Aby polany proch zlężał, a bryły aby się społu zelnęły.

Rozdział XXXIX.

I. Ieszcze PAN Iobowi niektóre zwierzęta przypomina, a z ich stworzenia moc z rządzenia zasię mądrość swą wielką, ukazuie, 1-33 II. Każe zatym Iobowi, aby mu odpowiedział; ale Iob głupstwo swe wyznawszy tego się zbrania. 34-38.

Izali lwowi łup łowisz? a lwiąt żywot napełniasz?

2. Gdy się tulą w iaskiniach swoich, i czyhaią w cieniu iam swoich.

3. Któż gotuie krukowi * pokarm iego, gdy dzieci iego do Boga wołaią a tułaią się, nie maiąc pokarmu? * Ps. 104, 27. Ps. 147, 9.

4. Izali wiesz czas rodzenia kóz skalnich, a kiedy rodzą łanie, postrzegłżeś?

5. Możeszże zliczyć miesiące, iako długo płod noszą? a czas rodzenia ich wieszże?

6. Iako się kurczą, płod swóy wyciskaią, a rozstępuiąc się z boleścią go pozbywaią;

7. Iako moc biorą dzieci ich, i odchowywaią się po zbożach, a odszedszy nie wracaią się do nich.

8. Któż wypuścił osła dzikiego na wolność? a pęta osła dzikiego któż rozwiązał?

9. Któremu dał pustynię miasto domu iego, a miasto mieszkania iego mieysca słone.

10. On się naśmiewa ze zgrai mieyskiey, a na głos tego, co go goni, nic niedba.

11. Patrza po górach pastwy, a wszelkiey zieloney trawy szuka.

12. Izalić będzie chciał iednorożec służyć, albo będzie nocował u iaśli twoich?

13. Izali możesz zaprząc w powróz swóy iednorożca do orania? izali powłoczyć będzie brozdy za tobą?

14. Izali się spuścisz nań, przeto że wielka moc iego? albo poruczyszli mu robotę twoię?

15. Powierzyszże mu się, żeby zwiosł nasienie twoie, a do gumna twoiego zgromadził?

16. Izalis dał pawiowi piękne skrzydła, a pierze bocianowi i strusowi?

17. Któ-

17. Który niesie na ziemi iayca swoie, a w prochu ogrzewa ie.
18. A nie pomni na to, że ie noga zetrzeć, a zwiérzę polne zdeptać może.
19. Zatwardza się przeciw dzieciom swoim, iakoby nie były iego, a żeby nie była próżna praca iego, nie obawia się.
20. Bo mu nie dał Bóg mądrości, i nie udzielił mu wyrozumienia.
21. Według czasu podnosi się ku gorze, a naśmiewa się z konia i z ieźdźca iego.
22, Izali możesz dać koniowi moc? izali rzaniem ozdobisz szyię iego?
23. Izali go ustraszysz iako szarańczą? i owszem chrapanie nozdrzy iego iest straszne.
24. Kopie dół, a weseli się w mocy swéy, i bieży przeciwko zbroynym.
25. Smieie się z postrachu, a ani się lęka, ani nazad ustępuie przed ostrzem miecza.
26. Choć na nim chrzęści saydak, i błyszczy się oszczep, i drzewce.
27. Z grzmotem i z gniewem kopie ziemię, a nie stoi spokoynie na głos trąby.
28. Między trąbami poryza, a z daleka czuie bitwę, krzyk Książąt, i wołanie.
29. Izali według twego rozumu lata iastrząb, i rozciąga skrzydła swe ku południowi?
30, Izali na twoie rozkazanie wzbiia się orzeł wzgórę, i zkłada na wysokich mieyscach gniazdo swoie?
31. Na opoce mieszka, i bawi się na ostréy skale, iako na zamku.
32. Ztamtąd upatruie sobie pokarm, a daleko oczy iego widzą.
33. Dzieci téż iego piią krew, a gdzie są pobici, * tam on iest.
* Matt. 24, 28. Luk. 17, 37.
II. 34. A tak odpowiedział PAN Iobowi, i rzekł:
35. Izali ten, co wiedzie spór z Wszechmogącym, uczyć go będzie? a kto chce strofować Boga, niech na to odpowie.
36. Zatym odpowiadział Iob PANU, i rzekł:
37, Otom ia liche, cóżci mam odpowiedzieć? Rękę moię włożę na usta moie.
38. Mówiłem raz i drugi; ale więcéy nie odpowiem, i nic więcéy nie przydam.

ROZDZIAŁ XL.

I. PAN Ioba znowu gromi, iż sprawiedliwości i wielmożności Bożéy iawnie nie wyznał, 1-9. II. Naprawiaiąc go wystawia mu straszne zwiérzęta, które on i stworzył i rządzi, to iest, słonia i wieloryba, 10-28.

Nad to odpowiedział PAN Iobowi z wichru, i rzekł:
2. Przepasz teraz iako mąż biodra swe: będę cię pytał, a ty mi day sprawę.
3. Izali wniwecz obrócisz sąd móy? a obwinisz mię, abyś się sam usprawiedliwił? *Ps. 51, 6. Rzym 3, 4.
4. Izali masz ramię iako Bóg? a głosem zagrzmisz iako on?
5. Ozdobże się teraz zacnością i dostoynością, a w chwałę i w ochędostwo oblecz się.
6. Rozpostrzyy popędliwość gniewu twego, a patrz na każdego pysznego, i poniż go.
7. Poyrzyyże na każdego hardego, a skroć go, a zetrzyy niepobożne na mieyscu ich.
8. Zakryy ie pospołu w prochu, a oblicza ich zawiąż w skrytości.
9, Tedyć i IA przyznam, że cię może zachować prawica twoia.
II. 10. Oto teraz słoń, któregom uczynił iako i ciebie, trawę ie iako wół.
11. Oto teraz moc iego iest w biodrach iego, a siła iego w pępku brzucha iego.
12. Rusza ogonem swoim, iako chce, choć iest iako drzewo cedrowe; żyły łona iego są powikłane iako latorośli.
13. Kości iego iako trąby miedziane; gnaty iego iako drąg żelazny.
14. On iest przednieyszym z uczynków Bożych, który go uczynił, sam nań natrzeć może mieczem swoim.
15. Iemuć pastwę góry przynoszą, a wszystek zwiérz polny tam igra.
16. Pod cienistém drzewem lega w skrytościach trzciny i błota.

17. Okrywaią go drzewa cieniste cieniem swoim, a ogarniaią go wierzby nad potokami.
18. Oto zatrzymywa strumień, że się nie śpieszy; tuszy sobie, iż Iordan wypiie gębą swoią.
19. Zali go kto przed oczyma iego ułapi? albo powrozy przeciągnie przez nodrze iego?
20. Wyciągnieszże wędą wieloryba? albo sznurem utopionym w ięzyku iego?
21. Izali zawleczesz kolce przez nozdrza iego? albo hakiem przekoleszli czeluść iego?
22. Izalić się będzie wiele modlił, albo z tobą łagodnie mówić będzie?
23. Izali uczyni przymierze z tobą, a przyimiesz go za sługę wiecznego?
24. Izali z nim będziesz igrał iako z ptaszkiem, a uwiążesz go dziatkom twoim?
25. Sprawiszże sobie nad nim towarzystwo ucztę, a podzielą go między kupce?
26. Izali zawadzisz hakami za skórę iego, a widelcami rybackimi za głowę iego?
27. Połoź tylko nań rękę twą, ślubuięć, że nie wspomnisz więcey na bitwę.
28. Oto nadzieia ułowienia iego omylna iest; izali i weyrzawszy nań człowiek nie upada?

ROZDZIAŁ XLI.

1. PAN Jobowi straszną moc i naywyższą wolność swoię przypomniawszy, wieloryba szerzey opisuie.

Niemasz tak śmiałego, coby go obudził; owszem któż się stawi przed twarzą moią?
2. Któż mi co dał, abym * mu oddał? cokolwiek iest pod wszystkiém** niebem, moie iest. *Rzym. 11, 35. ** 2 Moy. 19, 5. Ps. 24, 1. Ps. 50, 12. 1 Kor. 10, 26.
3. Nie zamilczę członków iego, ani silney mocy iego, ani grzecznego kształtu iego.
4. Któż odkryie wierzch odzienia iego? z dwoistemi wędzidłami swemi któż przystąpi do niego?
5. Wrota gęby iego któż otworzy? bo strach około zębów iego.
6. Łuski iego mocne iako tarcze, bardzo ściśle spoione.
7. Iedna z drugą tak spoiona, że wiatr nie wchodzi między nie.
8. Iedna do drugiéy przylnęła, uięły się, a nie dzielą się;
9. Kichanie iego czyni blask, a oczy iego są iako powieki zorzy.
10. Z ust iego lampy wychodzą, a iskry ogniste wyrywaią się.
11. Z nozdrzy iego wychodzi dym, iako z garnca wrzącego, albo kotła.
12. Dech iego węgle rozpala, a płomień z ust iego wychodzi.
13. W szyi iego przemieszkiwa moc, a boleść przed nim ucieka.
14. Sztuki ciała iego spoiły się, całowite są w nim, że się nie porusza.
15. Serce iego twarde iako kamień, tak twarde, iako sztuka spodniego kamienia młyńskiego.
16. Gdy się podnosi, drżą mocarze, a od strachu oczyściaią się.
17, Miecz, który go sięga, nie ostoi się, ani drzewce, ani strzała, ani pancerz.
18. Żelazo poczyta sobie za plewę, a miedź za drzewo zbotwiałe.
19. Nie upłoszy go strzała, a iako źdźbło są u niego kamienie z procy.
20. Strzelbę sobie poczytał iako słomę, a pośmiewa się z szérmowania włócznią.
21. Pod nim są ostre skorupy; ściele sobie na rzeczach ostrych, iako na błocie.
22. Czyni że wre głębokość iako garniec, a że się mąci morze iako w moździerzu.
23. Za sobą iasną ścieszkę czyni, tak że się zda, iż przepaść ma siwiznę.
24. Niemasz na ziemi równia iego, który tak stworzony iest, że się niczego nie boi.
25. Wszelką rzecz wysoką lekce waży; on iest Królem nad wszystkiemi srogiemi zwiérzęty.

Rozdział XLII.

I. Job Wssechmocność Bożą, i swoie głupstwo wyznawa. Bogu za łaskawe obiawienie iego dziękuie, mowy swe odrzuca, polepszenie obiecuie 1-6. II. PAN Elifasa i towarzysze iego gromi, uczy ich, iako Boga maią błagać 7-9. III. Joba z choroby wybawił, i hoynie mu pobłogosławił 10-17.

Tedy odpowiedział Job PANU i rzekł:
2. Wiem, że wszystko możesz, i nie może bydź zahamowany zamysł twóy.
3. Któż iest ten, pytasz, który zaciemia radę Bożą nieumieiętnie? Dla tego przyznawam, żem nie zrozumiał; dziwnieysze są te rzeczy, niżbym ie mogł poiąć, i zrozumieć.
4. Wysłuchayże, proszę, gdybym mówił; a gdy cię będę pytał, oznaymiże mi.
5. Przedtym tylko ucho słyszało o tobie; ale teraz oko moie widzi cię.
6. Przetoż żałuię i pokutuię w prochu i w popiele.
II. 7. A gdy odmówił PAN te słowa do Joba, rzekł PAN do Elifasa Temańczyka: Rospalił się gniew móy przeciw tobie, i przeciw dwiema przyiaciołom twoim, żeście o mnie nie mówili tak przystoynie, iako Job, sługa móy.
8. Przetoż teraz, weźmicie sobie siedm cielców, i siedm baranów, a idźcie do sługi mego Joba, i ofiaruycie całopalenie za się, a Job, sługa móy, niech się modli za wami; bo oblicze iego przyimę, abym nie uczynił z wami według głupstwa waszego; boście nie mówili tak przystoynie o mnie, iako Job, sługa móy.
9. A tak odeszli Elifas Temańczyk, i Bildad Suhytczyk, i Sofar Naamatczyk, i uczynili, iako im rozkazał PAN; i przyiął PAN oblicze Jobowe.
III. 10. Zatym PAN przywrócił to, co było pobrano Jobowi, gdy się modlił za przyiacioły swoie; i rozmnóżył PAN wszystko, cokolwiek miał Job, w dwóynasob.
11. Zeszli się tedy do niego wszyscy bracia iego, i wszystkie siostry iego, i inni wszyscy, którzy go przedtym znali, i iedli z nim chléb w domu iego, a żałuiąc go cieszyli go z strony wszystkiego złego, które był PAN nań przywiodł; i dał mu każdy z nich upominek ieden, i każdy nausznicę złotą iednę.
12. A tak PAN błogosławił ostatnim czasom Jobowym, więcéy niż początkom iego. Bo miał czternaście tysięcy owiec, i sześć tysięcy wielbłądów, i tysiąc iarzm wołów, i tysiąc oślic.
13. Miał też siedm synów, i trzy córki.
14. I dał imię pierwszéy Iemina, a imię drugiéy Kietzya, a imię trzeciéy Kierenhappuch.
15. A nie znaydowały się niewiasty tak piękne, iako córki Jobowe we wszystkiéy onéy ziemi; i dał im oyciec ich dziedzictwo między bracią ich.
16. Potym Job żył sto i czterdzieści lat, i oglądał * syny swe, i syny synów swoich aż do czwartego pokolenia.
17. A umarł Job, będąc starym i dni sytym.

*Ps.37,37.

Księgi

Księgi Psalmów

które po Żydowsku zowią SEPHER TEHILLIM, to iest, księga chwał.

Psalm I.

Ten Psalm iest innych psalmów przedmową, w którym opisuie- I. pobożnych ludzi własności, zabawy i błogosławieństwo doczesne; II. niepobożnych odmianę, i na sądzie Bożym pohańbienie.

Błogosławiony mąż, który nie chodzi * w radzie niepobożnych, a na drodze grzesznych nie stoi, i na stolicy naśmiewców nie siedzi;
*Przyp. 1, 10. r. 4, 14.
2. Ale w zakonie PAńskim iest kochanie iego, a w zakonie iego rozmyśla * we dnie i w nocy.
*5 Moy. 17, 19. Ioz. 1, 8.
3. Albowiem będzie iako drzewo * nad strumieniem wód wsadzone, które owoc swóy wydawa czasu swego, a list iego nie opada; i wszystko, cokolwiek czynić będzie, poszczęści się. *Ier.17,8.
4. Lecz nie tak niepobożni; ale są iako * plewa, którą wiatr rozmiata.
*Iob. 21, 18. Ps. 35, 5. Izai. 29, 5.
Ozeasz. 13, 3. Matt. 3, 12.
5. Przetoż się niepobożni na sądzie nie ostoią, ani grzesznicy w zgromadzeniu sprawiedliwych.
6. Albowiem zna PAN drogę sprawiedliwych; ale droga niepobożnych zginie.

Psalm II.

I. Dawid dziwuie się zamysłom bezbożników przeciwko Chrystusowi PANU, i nauce iego. II. Dekret Boży nieodmienny o królestwie iego opowiada, a przytym prorocki i kapłański iego urząd opisuiąc, III. Krole i Sędzie upomina, aby się Chrystusowi PANU poddali, upornym upadek, a posłusznym łaskę obiecuiąc.

Przecz że się * Poganie buntuią, a narodowie przemyślaią próżne rzeczy? *Dzie.4,25.
2. Schodzą się Królowie ziemscy, a Książęta radzą społem przeciwko PANU, i przeciw pomazańcowi iego, mówiąc;
3. Potargaymy związki ich, a odrzućmy od siebie powrozy ich.
4. Ale ten, który mieszka w niebie, śmieie się; PAN szydzi z nich.
5. Tedy będzie mówił do nich w popędliwości swoiey, a w gniewie swoim przestraszy ie,
6. Mówiąc: IAMci postanowił Króla moiego nad Syonem, górą świętą moią.
7. Opowiem ten dekret: PAN rzekł do mnie: Syn * móy iesteś ty, IAM ciebie dziś spłodził. *Zyd.1,5. r.5,5.
8. Ząday odemnie, a damci * narody dziedzictwo twoie, a osiadłość twoię granice ziemi. *Ps.22,28.
Ps. 72, 8.
9. Potrzesz ie * laską żelazną, a iako naczynie zduńskie pokruszysz ie.
*Obiaw. 2, 27. r. 19, 15.
10. Terazże tedy zrozumieycie, Królowie! nauczcie się, sędziowie ziemi!
11. Służcie PANU w boiaźni, a rozraduycie się ze drżeniem.
12. Pocałuycie syna, by się snadź nie rozgniewał, i zginęlibyście w drodze, gdyby się naymniey zapaliła popędliwość iego. Błogosławieni * wszyscy, którzy w nim ufaią.
*Ps. 54, 9. Przyp. 16, 20. Izai. 30, 18.
Ier. 17, 7. Rzym. 9, 33. r. 10, 11.
1 Piotr. 2, 6.

Psalm III.

I. Na mnóstwo, złość, i mowy uszczypliwe z Absolomem przestawaiących uskarża się II. W obronie Bożey, i iego uchu łaskawém nadzieię zasadziwszy, sobie pokóy, a nieprzyiaciołom upadek obiecuie.

1. Psalm Dawidów, gdy uciekał przed * Absalomem, synem swoim.
*2 Sam. 15, 14,
2. PANIE, iako się namnożyło nieprzyiacioł moich! wiele ich powstawa przeciwko mnie.
3. Wiele ich mówią o duszy moiey: Niemać ten ratunku od Boga. Sela.
4. Ale ty, PANIE! iesteś tarczą moią,

moią, chwałą moią, i wywyższaiącym głowę moię.

5. Głosem swym wołałem do PANA, a wysłuchał mię z góry świętéy swoiéy. Sela.

6. Iam się układł, i zasnąłem, a ocuciłem się; bo mię PAN podpierał.

7. Nie ulęknę * się wiela tysięcy ludu, którzy się na mię zewsząd zasadzili. *Ps.27,3.

8. Powstań, PANIE! wybaw mię Boże móy! albowiemeś ty uderzył w lice wszystkie nieprzyiacioły moie, a zęby niezbożników pokruszyłeś.

9. Od PAnać * iest wybawienie, a nad ludem twoim błogosławieństwo twoie. Sela. *Iz.43,11. Oze.13,4.

Psalm IV.

I. Niewinności swéy dufaiąc Boga, ratownika swego, o wysłuchanie prosi. II. Przeciwko kłamstwom i potwarzom ludzi nieżyczliwych obroną Bożą się cieszy. III. Nieprzyiacioły do uznania upomina z obrony PAńskiéy, bespieczeństwa sobie otuchę czyniąc.

1. Przednieyszemu śpiewakowi na Neginoth psalm Dawidów.

2. Wysłuchay mię, gdy cię wzywam, Boże sprawiedliwości moiéy! któryś mi sprawił przestrzeństwo w uciśnieniu; zmiłuy się nade mną, a wysłuchay modlitwę moię.

3. Synowie ludzcy! i dokądże chwałę moię lżyć będziecie, miłuiąc próżności, a szukaiąc kłamstwa? Sela.

4. Wiedzcież, żeć PAN odłączył sobie pobożnego; wysłucha PAn, gdy zawołam do niego.

5. Lękaycież się, a nie grzeszcie; rozmyślaycie w sercach swych, na łożach waszych, a umilknicie. Sela.

6. Ofiaruycież ofiary sprawiedliwości, a ufaycie w PANU.

7. Wieleć ich mówią: Któż nam da oglądać dobra? Ale ty, PANIE! podnieś nad nami światłość oblicza twego.

8. I sposobisz większą radość w sercu moiém, niż oni miewaią, gdy się im zboża ich i wina ich obficie zrodzą.

9. W pokoiu się i położę i zasnę; bo ty sam, PANIE! czynisz, że bespiecznie mieszkam.

Psalm V.

I. Dawid od Saula i pochlebców iego uciśniony prosi PANA, żeby go wysłuchał, i sąd sprawiedliwy nad niepobożnymi wykonał. II. Obiecuie mu za to wesołą piosneczkę i z innymi chwalcami.

1. Przednieyszemu śpiewakowi na Nechylot psalm Dawidów.

2. Przyimi, PANIE! w uszy swe słowa moie, i wyrozumi doległości moie.

3. Słuchay pilnie głosu wołania mego, Królu móy, i Boże móy! boć się modlę tobie.

4. PANIE! rano usłysz głos móy; ranoć przedłożę modlitwę moię, i będę wyglądał pomocy.

5. Albowiem ty, o Boże! nie kochasz się * w nieprawości, a nie zmieszka z tobą złośnik.
* Przyp. 3, 32. Mądr. 14, 9.

6. Nieostoią się szaleni przed oczyma twemi: ty masz w nienawiści wszystkie, którzy broią nieprawości.

7. Wygubisz te, którzy mówią * kłamstwo; mężem krwawym i zdradliwym brzydzi się PAn. *Ps.101,7.

8. Ale ia w obfitości miłosierdzia twego wnidę do domu twego, a pokłonię * się w kościele twoim świętym w boiaźni twoiéy. *Ps.138,1.2.

9. PANIE! prowadź mię w sprawiedliwości twoiéy dla nieprzyiaciół moich, a wyprostuy przed obliczem moiém drogę twoię.

10. Bo niemasz nic szczerego w uściech ich; wnętrzności ich złośliwe, gardło * ich, iako grob otwarty, ięzykiem swym pochlebuią. *Rzym.3,13.

11. Spustosz ie, o Boże! Niech upadną od rad swoich; dla wielkości przestępstwa ich rozpądź ie, ponieważ są odpornymi tobie.

12. A niechay się rozweselą wszyscy, co dufaią w tobie; na wieki niech wykrzykuią, gdyż ich ty szczycić będziesz, i rozraduią się w tobie, którzy miłuią imię twoie.

13. Albowiem ty, PANIE! sprawiedliwemu błogosławić będziesz, a zastawisz go, iako tarczą, dobrotliwością twoią.

Psalm VI.

I. Na ciele i duszy schorzały modli się Bogu, żeby surowości zaniechawszy, onemu dla chwały swéy wieku przedłużył. II. Tuszy, że Bóg głos iego wysłucha, a nieprzyiaciół upadkiem iego nie ucieszy.

1. Przednieyszemu śpiewakowi na Neginoth i Seminit psalm Dawidów.
2. PANIE! w popędliwości twoiéy nie naciéray na mię, a w gniewie twoim nie karz mię.
3. Zmiłuy się nademną PANIE! bomci mdły; uzdrow mię PANIE! boć się strwożyły kości moie,
4. I dusza moia bardzo iest zatrwożona; ale ty, PANIE! pokądże?
5. Nawróć się, PANIE! wyrwi duszę moię; wybaw mię dla miłosierdzia twego;
6. Albowiem w śmierci niemasz * pamiątki o tobie, a w grobie któż cię wyznawać będzie? *Ps.88,12. Ps. 115, 17. Izai. 38, 18, Syr. 17, 26.
7. Spracowałem się od wzdychania mego; opływa na każdą noc pościel moia, a łoże moie mokre iest od łez.
8. Zaćmiło się dla gniewu oko moie, a zstarzała się twarz moia dla wszystkich nieprzyiaciół moich.
9. Odstąpcie * odemnie wszyscy, którzy czynicie nieprawość; albowiem PAN usłyszał głos płaczu moiego. Ps.119,115. Matt,7,23. Luk.13,27.
10. Usłyszał PAN prożbę moię; PAN modlitwę moię przyiął.
11. Niech się zawstydzą i bardzo zatrwożą wszyscy nieprzyiaciele moi; niech tył podadzą, a niech prętko pohańbieni będą.

Psalm VII.

I. Modli się, aby go PAN Bóg od nieprzyiaciół wybawił. II sprawę iego rozsądził, I w sprawiedliwości swoiéy nieprzyiacioły pokarał, a złe zamysły ich na nie same obrócił.

1. Syggaion Dawidowe, które śpiewał PANU dla słów Chusy, syna Iemini.
2. PANIE, Boże móy! w tobie ufam; wybawże mię od wszystkich prześladowców moich, i wyzwol mię;
3. By snadź duszy moiéy nie porwał iako lew, a nie rozszarpał, gdyby nie było, ktoby ią wybawił.
4. PANIE, Boże móy! ieżlim to uczynił, a ieżli iest nieprawość w ręku moich;
5. Ieżlim złe oddał temu, który ze mną w pokoiu mieszkał; ieżliżem nie wyrwał tego, który mię dręczył * bez przyczyny. *1Sam.24,6. r.26,9.
6. Niechayże prześladuie nieprzyiaciel duszę moię, a niechay pochwyci, i podepce na ziemi żywot móy, a sławę moię niech zagrzebie w proch. Sela.
7. Powstańże, PANIE! w popędliwości twoiéy, podnieś się przeciwko wściekłości nieprzyiaciół moich, ocuć się, a obróć się ku mnie; boś ty sąd postanowił;
8. Tedy się do ciebie zbieży zgromadzenie narodów; dla nich tedy usiądź na wysokości.
9. PAN będzie sądził narody. Osądźże mię, PANIE! według sprawiedliwości moiéy, i według niewinności moiéy, która iest przy mnie.
10. Niechże, proszę, ustanie złość niepobożnych, a umocni sprawiedliwego, który doświadczasz * serc i wnętrzności, o Boże sprawiedliwy! * 1 Sam. 16, 7. 1 Kron. 28, 9. Ier. 11, 20. r. 17, 10. r. 20, 12. Obiaw. 2, 23.
11. Bóg iest tarczą moią, który wybawia ludzi serca szczerego.
12. Bóg iest sędzią sprawiedliwym; Bóg obrusza się co dzień na niezbożnego.
13. Ieżli się nie nawróci, naostrzy miecz swóy; łuk swóy wyciągnął, i nagotował go.
14. Zgotował nań broń śmiertelną, a strzały swoie na prześladowniki przyprawił.
15. Oto, rodzi * nieprawość; bo począł boleść; ale porodzi kłamstwo. * Iob. 15, 35. Izai. 59, 4.
16. Kopał * dół, i wykopał go: ale wpadnie w dół, który sam uczynił. * Ps. 9, 16. Przyp. 5, 22.
17. Obróci się boleść iego na głowę iego, a na wierzch głowy iego nieprawość iego spadnie.
18. Będę wysławiał PANA według sprawiedliwości iego, a będę śpiewał imieniowi PANA naywyższego.

Psalm

Psalm VIII.

Dawid I. wysławia wielmożność Bożą, którą i dziatki na hańbę nieprzyiacioł iego wysławiaią. II. Pokazuie, że ta znaczna iest przy stworzeniu wszystkich rzeczy, i w naprawie człowieka przez Chrystusa PANA.

1. Przednieyszemu śpiewakowi na Gitthyth psalm Dawidów.

2. PANIE, PANIE nasz! iakoż zacne iest imię twoie po wszystkiéy ziemi! któryś wyniosł chwałę twoię nad niebiosa.

3. Z ust * niemowiątek i sących ugruntowałeś moc twą dla nieprzyiacioł twoich, abyś wyniszczył nieprzyiaciela, i tego, który się mści.

*Matt. 21, 16.

4. Gdy się przypatruię niebiosom twoim, dziełu palców twoich, miesiącowi i gwiazdom, któreś wystawił,

5. Tedy mówię: Cóż iest człowiek, iż nań * pamiętasz? albo Syn człowieczy, iż go nawiedzasz? *Job.7,17. Ps. 144, 3. Zyd. 2, 6.

6. Albowiem mało mnieyszym uczyniłeś go od Aniołów, chwałą i czcią ukoronowałeś go.

7. Dałeś mu opanować sprawy rąk * twoich, wszystkoś poddał pod nogi iego. *1Moy.1,28. r.9,2. 1Kor.15,27.

8. Owce i woły wszystkie, nad to i zwierzęta polne.

9. Ptastwo niebieskie, i ryby morskie, i cokolwiek chodzi po ścieszkach morskich.

10. PANIE, PANIE nasz! iako zacne iest imię twoie po wszystkiéy ziemi!

Psalm IX.

I. Po zwycięstwie nad Goliatem trynmfuiąc, Boskim ie sądom przypisuie. II Na obronę Bożą, żeby się spuszczali ubodzy a utrapieni, upomina. III. Boga prosi, żeby i na potym przy nim stawał.

1. Przednieyszemu śpiewakowi, na Halmutlabben pieśń Dawidowa.

2. Będę wysławiał PANA ze wszystkiego serca mego; opowiadać będę wszystkie cuda twoie.

3. Rozweselę się, i rozraduię się w tobie i będę śpiewał imieniowi twemu, o Naywyższy!

4. Że się obrócili nieprzyiaciele moi na wstecz; upadli i poginęli od oblicznosci twoiéy.

5. Boś ty odprawił sąd móy, i sprawę moię; zasiadłeś na stolicy, * Sędzia sprawiedliwy! Ps.7,12. Ier.11,20.

6. Rozgromiłeś Pogany, zatraciłeś złośnika, imię ich wygładziłeś na wieki wieczne.

7. O nieprzyiacielu! azaż wykonane są spustoszenia twoie na wieczność? Poburzyłżeś miasta? i owszem ich samych pamiątka zginęła z nimi.

8. Ale PAN na wieki trwa; zgotował stolicę swoię na sąd.

9. On będzie sądził okrąg ziemi * w sprawiedliwości, i osądzi narody w prawości. *Ps.96,13. Dzie.17,31.

10. I będzie PAN ucieczką * ubogim; ucieczką czasu ucisku.

*Ps. 37, 39. r. 46, 1. r. 91, 2.

11. I będą ufać w tobie, którzy znaią imię twoie; albowiem nie opuszczasz tych, PANIE! którzy cię szukaią.

12. Spiewaycież PANU, który mieszka na Syonie; opowiadaycie między narody sprawy iego.

13. Bo on szuka krwi, i ma ią w pamięci, a nie zapomina wołania utrapionych.

14. Zmiłuy się nademną, PANIE! obacz utrapienie moie od tych, którzy mię maią w nienawiści, ty, co mię wyrywasz z bram śmierci.

15. Abym opowiadał wszystkie chwały twoie w bramach córki Syońskiéy, weseląc się w zbawieniu twoiém.

16. Zanurzeni są * Poganie w dole, który uczynili; w sieci, którą skrycie zastawili, uwięzła noga ich.

*Ps. 7, 16. Ps. 35, 8.

17. Oznaymił się PAN, gdy uczynił sąd; w sprawie rąk swoich się złośnik usidlił. Rzecz godna rozmyślania! Sela.

18. Niepobożni się obrócą do piekła, wszyscy narodowie, którzy zapominaią Boga.

19. Bo nie będzie na wieki zapamiętany ubogi; oczekiwanie nędznych nie zginie na wieki.

20. Powstańże, PANIE! niech się nie zmacnia śmiertelny człowiek; a niech

niech narodowie osądzeni będą przed tobą.

21. PANIE! puść na nie strach, aby poznali narodowie, iż są ludźmi śmiertelnymi. Sela.

Psalm X.

I. Prosi, żeby go Bóg nie odstępował, gdy nieprzyiaciel Boga bluźni, chcąc iako lew pożrzeć niewinne. II. Cieszy się, że się PAN podeymie utrapionych, a okrutniki uskromi.

PANIE! przecżże stoisz z daleka? przecżże się ukrywasz czasu ucisku?

2. Złośnik z hardości prześladuie ubogiego; niechayże będą uchwyceni * w chytrych zamysłach, które zamyślaią. Ps.7,16. Ps.9,16. Przy.5,22.

3. Bo się chlubi niezbożnik w pożądliwościach * duszy swoiéy, a łakomy błogosławi sobie a drażni PANA.

4. Niepobożny dla pychy, * którą po sobie pokazuie, nie pyta się o Bogu; wszystka myśl iego, że niemasz Boga. *Ps.14,1. Ps.53,2.

5. Darzą mu się drogi iego na każdy czas; dalekie są sądy twoie od niego; sapa przeciwko wszystkim nieprzyiaciołom swym.

6. Mówi w sercu swém: Nie będę wzruszon od narodu do narodu; bo się nie boię złego.

7. Usta iego pełne są złorzeczeństwa, i chytrości, i zdrady; pod ięzykiem iego uprzykrzenie i nieprawość.

8. Siedzi, czyhaiąc we wsiach, w skrytościach zabiia niewinnego; oczy iego upatruią ubogiego.

9. Czyha w skrytém mieyscu, iako lew w iamie swoiéy, dybie iakoby uchwycił ubogiego, ułapiwszy go ciągnie do sieci swoiéy.

10. Przypada, przytula się, i rzuca się mocą swoią na wiele ubogich.

11. Mówi w sercu swém: Zapomniałci * tego Bóg; zakrył oblicze swoie, nie uyrzy na wieki. *Ps.94,7.

12. Powstańże, PANIE Boże! podnieś rękę twoię; nie zapominayże ubogich.

13. Przecżże niezbożnik drażni Boga, mówiąc w sercu swém: Nie będziesz się o tym pytał?

14. Ale ty widzisz ucisk, i krzywdę upatruiesz, abyś im odpłacił ręką twą; na ciebieć się spuścił ubogi, tyś iest pomocnikiem sirotce.

15. Potrzyi ramię niepobożnego i złośnika, dowiaduy się o iego niezbożności, aż go nie stanie.

16. PAN iest Królem * na wieki wieczne; ale narodowie zginą z ziemi iego. *Ps.29,10. Ps.145,13. Ps. 146,10. Ier. 10, 10. Tren. 5, 19. Dan. 4, 34. r. 6, 27.

17. Żądości * pokornych wysłuchywasz, PANIE! utwirdzasz serca ich, nachylasz ku nim ucha twoiego. Ps. 18, 28. Ps. 34, 7.

18. Abyś sąd uczynił * sirocie i chudzinie, aby go więcéy nie trapił człowiek śmiertelny na ziemi. *2 Moy. 21, 22. 23. 5 Moy. 10, 18.

Psalm XI.

I. Przymawia tym, co się z nadziei iego naśmiewali. II. Cieszy się, że Bóg wszystko widzi, który swoich doświadcza i one miłuie, a niepobożne srodze karze.

1. Przednieyszemu śpiewakowi psalm Dawidów.
W PANU ia ufam. Iakoż tedy mówicie duszy moiéy: Ulatuy iako ptak z góry swoiéy?

2. Bo oto niepobożni naciągaią łuk, przykładaią strzałę swą na cięciwę, aby strzelali w ciemności na uprzeyme sercem.

3. Ale zamysły ich będą skażone; bo sprawiedliwy cóż uczynił?

4. PAN iest w kościele * świętym swoim, stolica PAńska iest na niebie; oczy iego upatruią, powieki iego doświadczaią synów ludzkich. *Abak.2,20. **Ps.94,9. Ps.113,6.

5. PAN doświadcza sprawiedliwego; ale niepobożnego, i miłuiącego nieprawość ma w nienawiści dusza iego.

6. Wyleie iako deszcz na niepobożne sidła, ogień i siarkę, a wicher będzie cząstką kielicha ich.

7. Bo sprawiedliwy PAN, sprawiedliwość miłuie, na szczerego patrzą oczy iego.

Psalm XII.

I. Prosi PANA, aby pobożne od ucisku i obłudy pochlebców zachował. II. Cieszy się pewnością zniszczenia niezbożnych, a pobożnych, wybawienia. III. Powtarza prozbę swą o zachowanie wiernych, przeciwko bezbożnym.

1. Przednieyszemu spiewakowi Seminith, pieśń Dawidowa.
2. Ratuy, PANIE! boć iuż niestawa * miłosiernego, a wyginęli uprzeymi z synów ludzkich.
* Izai. 57, 1. Mich. 7, 2.
3. Każdy mówi kłamstwo z bliżnim swoim; usty pochlebnemi, dwoiakiém sercem mówią.
4. Niechayże PAN wytraci wszystkie wargi pochlebne, i ięzyk mówiący rzeczy wyniosłe.
5. Którzy mówią: Ięzykiem naszym przewiedziemy, wargi nasze za nami są, któż iest panem naszym?
6. Dla zniszczenia ubogich, i dla wołania nędznych teraz powstanę, mówi PAN; postawię w bespieczności tego, na którego sidła stawiaią.
7. Słowa PAńskie są słowa * czyste, iako śrebro wypławione w piecu glinianym, siedm kroć przelewane.
* 2 Sam. 22, 31. Ps. 18, 31. Ps. 19, 9. Ps. 119, 140. Przyp. 30, 5.
8. Ty, PANIE! zachoway ie; strzeż ich od rodzaiu tego aż na wieki.
9. Ze wszystkich stron niepobożni krążą, gdy wywyższeni bywaią naypodleysi między syny ludzkimi.

Psalm XIII.

I. Uskarza się, że PAN pomoc swą w utrapieniu iego odwłacza. II. Prosi o wybawienie, aby się przeciwnicy iego nie chełpili, PANA za to chwalić obiecuiąc.

1. Przednieyszemu śpiewakowi pieśń Dawidowa.
2. Dokądże PANIE? Zapomniszże mię na wieki? dokądże ukrywać będziesz oblicza twego przedemną?
3. Dokądże się będę radził w duszy swoiéy, a trapił w sercu moiém przez cały dzień? Dokądże się będzie wywyższał nieprzyiaciel móy nademną?
4. Weyrzyże, wysłuchay mię, PANIE, Boże móy! oświeć oczy me, bym snadź nie zasnął w śmierci;
5. By snadź nie rzekł nieprzyiaciel móy: Przemogłem go; a żeby się nieprzyiaciele moi nie radowali, gdybym się zachwiał.
6. Ale ia w miłosierdziu twoiém ufam; rozraduie się serce moie w zbawieniu twoiém; będę śpiewał PANU, że mi dał wiele dobrego.

Psalm XIV.

I. Szaleństwo i złość synom ludzkim przypisawszy, Bożém doświadczeniem tego potwirdza. II złym strach i pohańbienie, a dobrym wybawienie obiecuie.

1. Przednieyszemu śpiewakowi psalm Dawidów.
2. Głupi rzekł * w sercu swoiém: Niemasz Boga. Popsowali się, obrzydliwymi się stali w zabawach swoich; niemasz ktoby czynił dobrze.
* Ps. 10, 4. Ps. 53, 2.
3. PAN z niebios poyrzał na syny ludzkie, aby obaczył, byliby * kto rozumny i szukaiący Boga.
Rzym. 3, 1[illegible].
4. Aleć wszyscy odstąpili, iednako się nieużytecznymi stali; niemasz ktoby czynił dobrze, niemasz i iednego.
5. Azaż nie wiedzą wszyscy czyniciele nieprawości, że pożeraią lud móy, iako więc chléb iedzą? ale PANA nie wzywaią.
6. Tam się bardzo ulękną, gdyż Bóg iest przzy narodzie sprawiedliwego.
7. Hańbicie radę ubogiego; ale PAN iest nadzieia iego.
8. Któż da z Syonu wybawienie Izraelowi? Gdy zasię wyprowadzi PAN z więzienia lud swóy, rozraduie się Iakub, a Izrael się rozweseli.

Psalm XV.

Prawdziwych członków, pielgrzymuiącego i tryumfuiącego kościoła Bożego, cnoty i własności opisawszy trwałość im wieczną obiecuie.

1. Pieśń Dawidowa.
PANIE! któż będzie przebywał w przybytku twoim? Któż będzie mieszkał na świętéy górze twoiéy?

2. Ten, który * chodzi w niewinności, i czyni sprawiedliwość, a mówi prawdę w sercu swoiém;
* Ps. 24, 4. 5. Izai. 33, 15.

3. Który nie obmawia * ięzykiem swoim, nic złego nie czyni bliźniemu swemu, ani zełżywości kładzie na bliźniego swego; *Efez.4,25.

4. Przed którego oczyma wzgardzony iest niezbożnik, ale te, którzy się boią PANA, ma w uczciwości; który, choć przysięże z szkodą swoią, nie odmienia;

5. Który pieniędzy swych * nie dawa na lichwę, i darów przeciwko niewinnym nie przyimuie. Kto ** to czyni, nie zachwieie się na wieki.
* 2 Moy. 22, 25. 3 Moy. 25, 36. 5 Moy. 23, 19. ** Ian. 13, 17.

Psalm XVI.

I. Prosi Dawid, żeby go Bóg zachował, gdy on w nim dufa. II. Upewnia się o przytomności Bożéy, o zmartwychwstaniu swoiém, i o otrzymaniu żywota wiecznego.

1. Złota pieśń Dawidowa.

2. Strzeż mię, o Boże! bo w tobie ufam. Rzecz, duszo moia! PANU: Tyś PAN móy, a dobroć moia nicci nie pomoże,

3. Ale świętym, którzy są na ziemi, i zacnym, w których wszystko kochanie moie.

4. Rozmnożą się boleści tych, którzy się za cudzym bogiem kwapią; nie ukuszę zę krwi mokrych ofiar ich, ani wezmę imion ich w usta moie.

5. PAN iest cząstką * dziedzictwa mego, i kielicha mego; ty zatrzymywasz los móy. *Ps.73,26. Tren.3,24.

6. Sznury mi przypadły na mieyscach wesołych, a dziedzictwo wdzięczne przyszło na mię.

7. Będę błogosławił PANA, który mi dał radę, gdyż i w nocy ćwiczą mię nerki moie.

8. Stawiałem PANA zawsze * przed oczyma swemi; a iż on iest po prawicy moiéy, nie będę wzruszony.
* Dzie. 2, 25.

9. Przetoż uweseliło się serce moie, a rozradowała się chwała moia; do tego ciało moie mieszkać będzie bespiecznie.

10. Bo nie * zostawisz duszy moiéy w grobie, ani dopuścisz świętemu twemu oglądać skażenia. *Dzie.2,31. r.13,35.

11. Oznaymisz mi drogę żywota; obfitość wesela iest przed obliczem twoiém, roskoszy po prawicy twoiéy aż na wieki.

Psalm XVII.

I. Boga prosi o ratunek przeciw Saulowi i pomocnikom iego. II. Przekłada mu wiarę, szczerość, niewinność, i ufność swoię w nim.

1. Modlitwa Dawidowa.
Wysłuchay, PANIE! sprawiedliwość moię; miéy wzgląd na wołanie moie; przyymi w uszy modlitwę moię, którą czynię usty nie obłudnemi.

2. Od oblicznośći twoiéy sąd móy niech wynidzie; oczy twoie niech patrzą na uprzeymość.

3. Doświadczyłeś * serca mego, nawiedziłeś ie w nocy; doświadczyłeś mię ogniem, aleś nic nie znalazł; myśli moie nie uprzedzaią ust moich.
* Ps. 7, 10. Przyp. 17, 3.

4. Co się tknie spraw ludzkich według słowa ust twoich, chroniłem się drogi okrutnika.

5. Zatrzymyway kroki moie na drogach twych, aby się nie chwiały nogi moie.

6. Ia cię wzywam; bo mię wysłuchywasz, Boże! Nakłoń ucha twego ku mnie, wysłuchay słowa moie.

7. Okaż miłosierdzie twoie, ty, który ochraniasz dufaiących w tobie, od tych, którzy powstawaią przeciwko prawicy twoiéy.

8. Strzeż mię iako * źrzenicy oka; pod cieniem ** skrzydeł twoich ukryy mię. *5Moy.32,10. Zach.2,8. **Rut.2,12. Ps. 91, 4.

9. Przed twarzą niepobożnych, którzy mię niszczą, przed nieprzyiacioły duszy moiéy, którzy mię ogarnęli.

10. Tukiem swoim okryli się; hardzie mówią usty swemi.

11. Gdziekolwiek idziemy, obtoczyli nas; oczy swe nasadzili, aby nas potrącili ku ziemi.

12. Każdy z nich podobien iest lwowi pragnącemu łupu, i lwięciu siedzącemu w iamie.

13. Powstańże, PANIE! uprzedź twarz iego, potrąć go, wyrwi duszę moię od niezbożnego mieczem twoim.

14. Wyrwi mię od ludzi ręką twoią, o PANIE! od ludzi tego świata, których dział iest w tym żywocie, a których brzuch z szpiżarni twoiéy napełniasz, zkąd nasyceni bywaią, i synowie ich, a zostawiaią ostatki swoie dzieciom swoiém.

15. Ale ia w sprawiedliwości oglądam oblicze twoie; gdy się ocucę, nasycony będę obrazem oblicznośći twoiéy.

Psalm XVIII.

I. Wysławia Boga, że nieprzyiacioły iego poraził i królestwo mu spokoyne przywrócił. II. Opisuie pomoc Bożą, i z niebespieczeństwa wyważenie. III. Niewinność swą pokazawszy, dobre łaską i obroną PAńską cieszy, złym zasię kaźnią przegraża.

1. Przednieyszemu śpiewakowi pieśń Dawida, sługi PAńskiego, który mówił do PANA słowa téy pieśni onego dnia, gdy go PAN wyrwał z rąk wszystkich nieprzyiaciół iego, i z ręki * Saulowéy; i rzekł:
* 2 Sam. 22, 1. 2.

2. Rozmiłuię się ciebie, PANIE, mocy moia!

3. PAN opoką moią, twirdzą moią, i wybawicielem moim; Bóg móy, skała moia, w nim będę * ufał; tarcza moia, i róg zbawienia mego, ucieczka moia. *Żyd.2,13.

4 Wzywałem PANA chwalebnego, a od nieprzyiaciół moich byłem wybawiony.

5. Ogarnęły mię były boleści * śmierci, a potoki niepobożnych zatrwożyły mię. *Ps.116,3.

6, Boleści grobu ogarnęły mię były, zachwyciły mię sidła śmierci.

7. W utrapieniu moiém wzywałem PANA, i wołałem do Boga mego; wysłuchał z kościoła * swego głos móy, a wołanie moie przed oblicznością iego przyszło do uszu iego.
*Ps.3,5. Ps.118,5. Ps.120,1. Tren.3,56.

8. Tedy się ziemia wzruszyła i zadrzała, a fundamenty gór zatrzasnęły się, i wzruszyły się od gniewu iego.

9. Występował dym z nozdrzy iego, i ogień pożyraiący z ust iego, węgle się rospaliło od niego.

10. Nakłonił niebios, i zstąpił, a ciemność była pod nogami.

11. A wsiadszy na Cheruba latał; latał na skrzydłach wiatrowych.
* Ps. 104, 3.

12. Uczynił sobie z ciemności * ukrycie, około siebie namiót swóy z ciemnych wód, i z gęstych obłoków.
* Ps. 97, 2.

13. Od blasku przed nim rozeszły się obłoki iego, grad i węgle ogniste.

14. I zagrzmiał na niebie PAN, a Naywyższy wydał głos swóy, grad i węgle ogniste.

15. Wypuścił strzały swe, i rozproszył ie, a błyskawicami gęstemi rozgromił ie.

16. I okazały się głębokości wód, a odkryte są grunty świata na fukanie twoie, PANIE! i na tchnienie wiatru nozdrzy twoich.

17. Posławszy z wysokości zachwycił * mię; wyciągnął mię z wód wielkich. *Ps.56,4.

18. Wyrwał mię od mocnego nieprzyiaciela mego, i od tych, którzy mię mieli w nienawiści, choć byli mocnieyszymi nad mię.

19. Uprzedzili mię byli w dzień utrapienia mego; ale PAN był podporą * moią. *Ps.91.9.10.

20. I wywiodł mię na przestrzeństwo; wyrwał mię, iż mię umiłował.

21. Nagrodził mi PAN według sprawiedliwości moiéy; według czystości rąk moich oddał mi.

22. Bom strzegł drog PAńskich, anim odstąpił od Boga mego.

23. Bom miał wszystkie sądy iego przed oczyma memi, a ustaw iego nie odrzucałem od siebie.

24. Owszem byłem szczerym przed nim, a strzegłem się od nieprawości moiéy.

25. Prze-

25. Przetoż oddał mi PAN według sprawiedliwości moiéy, według czystości rąk moich, która była przed oczyma iego.
26. Ty, PANIE! z miłosiernym * miłosiernie się obeydziesz, a z mężem szczerym szczerze sobie postąpisz.
* 2 Sam. 22, 26. Matt. 5, 7.
27. Z uprzeymym uprzeymie się obeydziesz, a z przewrótnym przewrótnie sobie postąpisz;
28. Albowiem ty lud utrapiony wybawisz, a oczy wyniosłe * poniżysz.
* Izai. 2, 11. 1 Piotr. 5, 5.
29. Ty zaiste rozświecisz pochodnią moię; PAN Bóg mój oświeci ciemności moie.
30. Gdyż z tobą przebiłem się przez woysko, a z Bogiem moim przeskoczyłem mur.
31. Droga Boża doskonała * iest; słowo PAńskie ** iest ogniem wypławione; tarczą iest wszystkich, którzy w nim ufaią. *5Moy.32,3. Dan.4,34. Obiaw.15,3. **2Sam.22,31. Ps.12,7. Ps.119,140. Przyp.30,5.
32. Bo któż iest * Bóg, oprócz PANA? a kto opoką, oprócz Boga naszego? *5Moy.32,39. 1Sam.2,2. Ps. 86, 8. Izai. 45, 5.
33. On iest Bogiem, który mię opasuie mocą, a czyni prostą drogę moię.
34. Krzepi nogi moie iako ielenie, a na wysokich mieyscach moich stawia mię.
35. Cwiczy ręce moie do boiu, tak iż kruszę łuk miedziany ramionami swemi.
36. Dałeś mi też tarcz zbawienia twego, a prawica twoia podpierała mię, i dobrotliwość twoia uwielmożyła mię.
37. Rozszyrzyłeś kroki moie podemną, tak że się nie zachwiały golenie moie.
38. Goniłem nieprzyiacioły moie, a doścignąłem ich; i nie wróciłem się, ażem ie wytracił.
39. Poraziłem ie tak, iż nie mogli powstać; upadli pod nogi moie.
40. Tyś mię opasał mocą ku bitwie; powstawaiące przeciwko mnie obaliłeś pod mię.
41. Podałeś mi tył nieprzyiaciół moich, abym te, którzy mię nienawidzą, wykorzenił.
42. Wołalić, ale nie był, ktoby ie wybawił; do PANA, ale ich nie wysłuchał.
43. I potarłem ie, iako proch od wiatru; iako błoto na ulicach podeptałem ie.
44. Wyrwałeś mię od zwad ludzkich, a postawiłeś mię głową narodom; lud, któregom nie znał, służył mi.
45. Skoro usłyszeli, byli mi posłuszni; cudzoziemcy obłudnie mi się poddawali.
46. Cudzoziemcy opadli, a drzeli w zamknieniach swoich.
47. Żywie PAN, błogosławiona opoka moia; przetoż niech będzie wywyższony Bóg zbawienia mego.
48. Bóg iest, który mi zleca pomsty, i podbija mi narody.
49. Tyś wybawiciel mój od nieprzyiacioł moich; tyś mię nad powstawaiące przeciwko mnie wywyższył; od męża drapieżnego wyrwałeś mię.
50. Przetoż cię, PANIE! będę * wyznawał między narody, a będę śpiewał imieniowi twemu.
* Rzym. 15, 9.
51. Boś zacnie wybawił Króla swego, a czynisz miłosierdzie pomazańcowi swemu Dawidowi i nasieniu iego aż na wieki.

Psalm XIX.

I. Moc i mądrość Boską wszystkiemu światu iawną bydź pokazuie, i porządku i obrotów niebieskich, i wypuszczania głosu Ewangielii na wszystkie kraie świata. II. PANU się modli o grzechów taynych odpuszczenie.

1. Przednieyszemu śpiewakowi psalm Dawidów.
2. Niebiosa opowiadaią chwałę Bożą, a dzieło rąk iego rozpostarcie oznaymuie.
3. Dzień dniowi podawa słowo, a noc nocy pokazuie umieiętność.
4. Niemasz ięzyka ani mowy, gdzieby głosu ich słychać nie było.
5. Na wszystkę ziemię wyszedł * porządek

rządek ich, a na kończyny okręgu ziemi słowa ich; słońcu na nich namiot wystawił. *Rzym.10,18.
6. A to iako oblubieniec wychodzi z łożnicy swoiéy; raduie się iako olbrzym, który ma bieżeć w drogę.
7. Wychodzi od kończyn niebios, a obchodzi ie aż do kończyń ich, a niemasz nic, coby się mogło ukryć przed gorącem iego.
8. Zakon PAński iest doskonały, * nawracaiący duszę: świadectwo PAńskie wierne, dawaiące mądrość nieumieiętnemu. *Ps.12,7. Ps.18,31. Ps. 119, 140.
9. Przykazania PAńskie są prawe uweselaiące serce; przykazanie PAńskie czyste, oświecaiące oczy.
10. Boiaźń PAńska czysta, trwaiąca na wieki; sądy PAńskie są prawdziwe, a przytym i sprawiedliwe;
11. Pożądliwsze * nad złoto, i nad wiele naywybornieyszego złota, ** i słodsze nad miód i nad plastr miodowy. *Ps.119,72. Przyp.8,11. ** Ps. 119, 103.
12. Sługa też twóy bywa oświecony przez nie, a kto ich przestrzega, odnosi zapłatę wielką.
13. Ale występki któż zrozumie? od taiemnych występków oczyść mię.
14. I od swowolnych zachoway sługę twego, aby nie panowały nademną; tedy doskonałym będę, a będę oczyściony od przestępstwa wielkiego.
15. Niechże będą przyiemne słowa ust moich, i rozmyślanie serca mego przed obliczem twoiém, PANIE, skało moia, i odkupicielu móy!

Psalm XX.

Lud Izraelski Królowi swemu, na nieprzyiaciela idącemu, zwycięstwa od Boga winszuie, pewnie wierząc że iego prawica Króla ich obroni, a nieprzyiacioły, swéy sile ufaiące, porazi.

1. Przednieyszemu śpiewakowi psalm Dawidów.
2. Niech cię PAN wysłucha w dzień utrapienia; niech cię wywyższy imię Boga Iakubowego.
3. Niechci ześle ratunek z świątnicy, a z Syonu niech cię podeprze.
4. Niech wspomni na wszystkie ofiary twoie, a całopalenia twoie niech w popioł obróci. Sela.
5. Niechci da wszystko według serca twego, a wszelką radę twoię niech wypełni.
6. Rozweselimy się w wybawieniu twoiém, a w imieniu Boga naszego chorągiew podniesiemy; niech wypełni PAN wszystkie prożby twoie.
7. Teraześmy poznali, iż PAN wybawił pomazańca swego, a iż go wysłuchał z nieba swego świętego przez zbawienną moc prawicy swoiey.
8. Iedni w woziech, * a drudzy w koniech ufaią; ale my na imię PANA Boga naszego wspominamy. * 2 Król. 19, 23.
9. Onić polegli i upadli, a myśmy powstali, i ostoimy się.
10. PANIE! ty nas zachoway, a Król nas niech wysłucha w dzień wołania naszego.

Psalm XXI.

I. Izraelczycy dziękuią Bogu za zwycięstwa, i za inne błogosławieństwa, które Dawidowi dawał, wychwalaiąc wiarę i ufność iego w PANU, II. Chlubią się nadzieią o zgładzeniu nieprzyiacioł. III. Proszą PANA o dalszy ratunek, wdzięczność obiecuiąc.

1. Przednieyszemu śpiewakowi pieśń Dawidowa.
2. PANIE! w mocy twoiéy raduie się Król, a w zbawieniu twoiém wielce się weseli.
3. Dałeś mu żądość serca iego, a prożby ust iego nie odmówiłeś mu. Sela.
4. Albowiemeś go uprzedził błogosławieństwy hoynemi; włożyłeś na głowę iego koronę ze złota szczerego.
5. Prosił cię o żywot, a dałeś mu przedłużenie dni na wieki wieków.
6. Wielka iest chwała iego w zbawieniu twoiém; chwałą i zacnością przyodziałeś go:
7. Boś go wystawił na rozmaite błogosławieństwo aż na wieki; rozweseliłeś go weselem oblicza twego.

8. Gdyż

8. Gdyż Król nadzieię ma w PANU z miłosierdzia Naywyższego nie będzie poruszony.
9. Naydzie ręka twoia wszystkie nieprzyiacioły twoie; prawica twoia dosięże wszystkich, co cię w nienawiści maia.
10. Uczynisz ie iako piec ognisty czasu gniewu twego; PAN w popędliwości swoiéy wytraci ie, a ogień ie pożrze.
11. Plemię ich z ziemi wygubisz, a nasienie ich z synów ludzkich.
12. Albowiem czyhali na twoie złe; zmyślali radę, któréy dowieść nie mogli.
13. Przetoż wystawisz ie za cel; cięciwę twą wyciągniesz przeciwko twarzy ich.
14. Podnieśże się, PANIE! w mocy twoiéy, tedy będziemy śpiewać i wysławiać możność twoię.

Psalm XXII.

I. Wystawia nam Prorok w osobie swéy syna Bożego, w mękach krzyżowych, oycu się modlącego, opisuiąc iego dufność, uszczypki nieprzyiacielskie, utrapienia i krzywdy. II. Królestwo iego wystawia, którego dobi wszystkie narody zażywaiąc, Bogu do posług obowiązać się miały.

1. Przednieyszemu śpiewakowi na czas poranny psalm Dawidów.
2. Boże móy! Boże móy! czemuś mię opuścił? oddaliłeś się od wybawienia mego, od słów ryku moiego. *Matt.27,46. Mark.15,34.
3. Boże móy! wołam we dnie, a nie ozywasz mi się; i w nocy, a nie mogę się uspokoić.
4. Aleś ty Swięty, mieszkaiący w chwałach Izraelskich.
5. W tobie nadzieię mieli oycowie nasi; nadzieię mieli, a wybawiłeś ie.
6. Do ciebie wołali, a wybawieni są; w tobie nadzieię * mieli, a nie byli pohańbieni. *Ps.25,3. Ps.31,2. Izai. 49, 23. Rzym. 9, 33.
7. Alem ia robak, a nie człowiek; pośmiewisko ludzkie, i wzgarda pospolstwa.
8. Wszyscy, którzy mię widzą, szydzą * ze mnie; wykrzywiaią gębę, chwieią głową, mówiąc:
*Matt. 27, 39.
9. Spuścił się na * PANA, niechże go wyrwie; niech go wybawi, ponieważ się w nim kocha. Matt.27,43.
10. Aleś ty iest, któryś mię wywiódł * z żywota, czyniąc mi dobrą nadzieię ieszcze u piersi matki moiéy.
*Ps. 71, 6.
11. Na tobie spolegam od narodzenia swego; z żywota matki moiéy tyś Bogiem moim.
12. Nie oddalayże się odemnie; albowiem utrapienie bliskie iest, a niemasz, ktoby ratował.
13. Obtoczyło mnie mnóstwo cielców; bycy z Basan * oblegli mię.
*5 Moy. 32, 1[illegible]
14. Otworzyli na mię gębę swą iako lew szarpaiący i ryczący.
15. Rozpłynąłem się iako woda, a rozstąpiły się wszystkie kości moie; stało się serce moie iako wosk, zstopniało w pośrzod wnętrzności moich.
16. Wyschła iako skorupa moc moia, a ięzyk móy przysechł do podniebienia mego; nawet w prochu śmierci położyłeś mię.
17. Albowiem psy mię obskoczyli, gromada złośników obległa mię; przebodli * ręce moie i nogi moie.
* Matt.27,35. Mark.15,24. Luk.23,33. Ian.19,23.
18. Zliczyłbym wszystkie kości moie; lecz oni na mię patrząc przypatruią mi się.
19. Rozdzielili * odzienie moie między się, a o szaty moie los miotali.
* Luk. 23, 34. Ian. 19, 24.
20. Ale ty, PANIE! nie oddalay się; mocy moia! na ratunek móy pośpiesz.
21. Wyrwi od miecza duszę moię, z mocy psiéy iedynaczkę moię.
22. Wybaw mię z paszczęki lwiéy, a od rogów iednorożcowych wyzwól mię.
23. Tedy opowiem * imię twoie braciom mym; w pośrzod zgromadzenia chwalić cię będę, *Żyd.2,12.
24. Mówiąc: Którzy się boicie PANA, chwalcie go; wszystko potomstwo Iakubowe wysławiaycie go, a niech

niech się go boi wszystko nasienie Izraelskie.

25. Albowiem nie wzgardził, ani się odwrócił od utrapienia ubogiego, ani skrył od niego oblicza swego; owszem gdy do niego wołał, wysłuchał go.

26. O tobie chwała * moia w zgromadzeniu wielkiém; śluby moie oddam przed tymi, którzy się ciebie boią. *Ps.35,18. Ps.68,27;

27. Będą ieść ubodzy, i nasycą się; chwalić będą PANA, którzy go szukaią; serce wasze żyć będzie na wieki.

28. Wspomnią * i nawrócą się do PANA wszystkie granice ziemi, i kłaniać się będą przed obliczem twoiém wszystkie pokolenia narodów.
*Ps.2,8. Ps.72,11. Ps.86,9. Iz.60,14.

29. Albowiem PAńskie iest królestwo, a on panuie nad narody.

30. Wszyscy bogaci ziemi będą ieść, i upadać przed nim; przed obliczności iego kłaniać się będą wszyscy zstępuiący w proch, i którzy duszy swéy żywo zachować nie mogą.

31. Nasienie ich służyć mu będzie, a będzie przywłaszczane PANU w każdym wieku.

32. Zbieżą się, a będą opowiadali sprawiedliwość iego narodowi, który z nich wynidzie, iż ią on wykonał.

Psalm XXIII.

I. W podobieństwie dobrego pasterza rząd, opatrzność i dobroć Bożą przeciwko sobie Dawid wysławia. II. Tuszy, że takowéy łaski na wieki zażywać będzie.

1. Psalm Dawidów.
PAN iest pasterzem * moim, na niczém mi nie zeydzie. *Iz.40,11. Ier.23,4. Ezech.34,23. Ian.10,11.12.
* 1 Piotr. 2, 25.

2. Na paszach zielonych postawił mię; a do wód cichych prowadzi mię.

3. Duszę moię posila: prowadzi mię ścieżkami sprawiedliwości dla imienia swego.

4. Chociażbym też * chodził w dolinie cienia śmierci, nie będę się bał złego, albowiemeś ty ** ze mną; laska twoia, i kiy twóy, te mię cieszą.
*Ps.3,6. Ps.118,6. **Rzym.8,31.

5. Przed obliczem moiém gotuiesz stół przeciwko nieprzyiaciołom moim; pomazałeś oleykiem głowę moię, kubek móy iest opływaiący.

6. Nad to dobrodzieystwo i miłosierdzie twe póydą za mną po wszystkie dni żywota mego. a będę mieszkał w domu PAńskim na długie czasy.

Psalm XXIV.

I. Iako cały świat PAńską własnością iest, tak osobliwie ci należą do królestwa iego, którzy go w niewinności żywota naśladuią. II. Monarchy upomina, żeby królestwu PANA Chrystusowemu w sobie i w dzierzawach swych mieysce dali.

1. Psalm Dawidów.
PAńska iest * ziemia, i napełnienie iéy, okrąg ziemi, i którzy mieszkaią na nim. *2Moy.19,5. 5 Moy. 10, 14. Job. 41, 2. Ps. 50, 12.
1 Kor. 10, 26.

2. Bo on na morzu ugruntował * ią, a na rzekach utwirdził ią. *Job.38,6.
Ps. 104, 5. Ps. 136, 6.

3. Któż wstąpi na górę PAńską? a kto stanie na mieyscu świętém iego?
* Ps. 15, 2. Izai. 33, 14.

4. Człowiek niewinnych rąk i czystego serca, który nie skłania ku marności duszy swéy, a nie przysięga zdradliwie.

5. Ten weźmie błogosławieństwo od PANA, i sprawiedliwość od Boga zbawiciela swego.

6. Tenci iest naród szukaiących go, szukaiących oblicza twego, Boże Jakubów! Sela.

7. Podnieścież, o bramy! wierzchy wasze; podnieście się, wy bramy wieczne! aby wszedł Król chwały.

8. Któryż to iest Król chwały? PAn mocny i możny, PAn mocny w boiu.

9. Podnieścież, o bramy! wierzchy wasze; podnieście się, wy bramy wieczne! aby wszedł Król chwały.

10. Któryż to iest Król chwały? PAN zastępów, tenci iest Król chwały. Sela.

Psalm XXV.

I. Prosi PANA, żeby mu drogę prawdy pokazał, grzechy młodości, i inne wszystkie odpuścił, w przymierze przyiął, ubłogosławił, i w każdéy potrzebie nie odstępował. II. Wybawienia ze wszelakich ucisków ludowi Bożemu życzy.

1. Psalm Dawidów.

Do ciebie, PANIE! duszę moię podnoszę.

2. Boże mój! w tobie * ufam; niech nie będę zawstydzony, niech się nie weselą nieprzyiaciele moi ze mnie.
* Ps. 22, 6. Ps. 31, 2. Ps. 34, 6.

3. A tak wszyscy, którzy oczekiwaią ciebie, nie będą zawstydzeni; zawstydzeni będą bez przyczyny nieprawość czyniący.

4. PANIE! day mi * poznać drogi twe, ścieżek twoich naucz mię.
* Ps. 27, 11. Ps. 86, 11.

5. Day, abym chodził w prawdzie twoiéy, i naucz mię; boś ty iest Bóg zbawienia mego; ciebie oczekiwam dnia każdego.

6. Wspomni na litości twoie, PANIE! i na miłosierdzia twoie, które są od * wieku. *Ps.103,17. Ps.106,1.
* Ps. 107, 1. Ps. 136, 1. Ier. 33, 11.

7. Grzechów młodości moiéy, i przestępstw moich nie racz pamiętać; według miłosierdzia twego wspomni na mię, dla dobroci twoiéy, PANIE!

8. Dobry i prawy iest PAN; przetoż drogi naucza grzeszników.

9. Poprowadzi ciche w sądzie, a nauczy pokornych drogi swoiéy.

10. Wszystkie ścieżki PAńskie są miłosierdzie i prawda tym, którzy strzegą przymierza iego, i świadęctwa iego.

11. PANIE! dla imienia twego odpuść nieprawość moię; bo wielka iest.

12. Iestże człowiek co się boi PANA? Nauczy go drogi, którąby miał obrać.

13. Dusza iego w dobrém przemieszkiwać będzie, a nasienie iego odziedziczy ziemię.

14. Taiemnica PAńska obiawiona iest tym, którzy się go boią, a przymierze swoie oznaymuie im.

15. Oczy moie ustawicznie patrzą na PANA; albowiem on wywodzi z sieci nogi moie.

16. Weyrzyże na mię, a zmiłuy się nademną; bom iest nędzny i opuszczony.

17. Utrapienia serca mego rozmnożyły się; z ucisków moich wywiedź mię.

18. Obacz udręczenie moie, i pracę moię, a odpuść wszystkie grzechy moie.

19. Obacz nieprzyiacioły moie, iako się rozmnożyli, a maią mię niesłusznie * w nienawiści. *Ian.15,25.

20. Strzeż duszy moiéy, a wyrwi mię, abym nie był pohańbiony: bo w tobie nadzieię mam.

21. Niewinność i szczerość niech mię strzegą; bom na cię oczekiwał.

22. O Boże! wybawże Izraela ze wszystkich ucisków iego.

Psalm XXVI.

I. Ukrzywdzony od złośliwych ludzi puszcza sprawy swe na rozsądek i doświadczenie PAńskie. II. żeby nie był policzony między złymi, Boga prosi.

1. Psalm Dawidów.

Sądź mię, PAnie! Boć ia w niewinności moiéy chodzę, a w PANU ufaiąc, nie zachwieię się.

2. Sprobuy mię, PANIE! i doświadcz mię; wypław * ogniem nerki moie, i serce moie. *Ps.7,10.

3. Albowiem miłosierdzie twoie iest przed oczyma moiemi, a będę chodził w prawdzie twoiéy.

4. Nie zasiadałem z ludźmi * kłamliwymi, a z obłudnikami nie kumałem się. *Job.31,5.

5. Nienawidziałem zgromadzenia złośników, a z niepobożnymi nie zasiadałem.

6, Umyłem w niewinności ręce moie, a obchodzę w około ołtarz twój, PANIE!

7. Abymci wzdawał chwałę głośną, a opowiadał wszystkie cuda twoie.

8. PANIE! umiłowałem mieszkanie

domu

domu twego, i mieysce przybytku chwały twoiéy.
9. Nie zagarniayże z grzesznikami duszy moiéy, ani z mężami krwawymi żywota moiego.
10. W których ręku iest przewrótność, a prawica ich pełna podarków.
11. Ale ia w niewinności moiéy chodzę; odkupże mię, a zmiłuy się nademną.
12. Noga moia stanęła na równinie; w zgromadzeniach będę błogosławił PANA.

Psalm XXVII.

I. Pokazuie, że póki go Bóg strzeże, nieprzyiaciel mu strasznym nie będzie. II. Społeczności świętych żąda. III. Pomoc PANA czekaiącym obiecuie.

1. Psalm Dawidów.

PAN iest * światłością moią, i zbawieniem moiém, kogoż się ** bać będę? PAN iest mocą żywota mego, kogoż się mam lękać? *Mich.7,7.
** Ps. 118, 6.
2. Gdy się zbiorą przeciwko mnie złośnicy, aby pożarli ciało moie, przeciwnicy moi, i nieprzyiaciele moi sami się potknęli i upadli.
3. Przetoż choćby woysko przeciwko mnie * stanęło, nie ulęknie się serce moie; choćby powstała przeciwko mnie woyna, przecię ia w tym ufam. *Ps.3,7.
4. O iednęm rzecz prosił PANA, i téy szukać będę, abym mieszkał * w domu PAńskim po wszystkie dni żywota mego, a żebym oglądał wdzięczność PAńską, i dowiadował się w kościele iego. *Ps.23,6.
5. Bo mię skryie w dzień zły * w przybytku swoim; zachowa mię w skrytości namiotu swego, a na skale wywyższy mię. *Ps.32,7. Ps.91,3.
6. A tak wywyższona będzie głowa moia nad nieprzyiacioły moimi, którzy są około mnie; i będę ofiarował w przybytku iego ofiary wykrzykania, będę śpiewał i chwały wzdawał PANU.
7. Wysłuchay, PANIE! głos móy, kiedy wołam, a zmiłuy się nademną, i wysłuchay mię.
8. O tobie przemyśliwa serce moie, któryś rzekł: Szukaycie twarzy moiéy; przetoż twarzy twoiéy, PANIE! szukać będę.
9. Nie ukrywayże twarzy twoiéy przedemną, ani odrzucay w gniewie sługi twego; tyś bywał ratunkiem moim, nie opuszczayże mię, ani mię odstępuy, Boże zbawienia mego.
10. Choć oyciec * móy, i matka moia opuścili mię, wszakże PAN przyiął mię. *Izai.63,16. r.64,8.
11. Naucz mię, PANIE! drogi * twoiéy, a prowadź mię ścieszką dla tych, którzy mię podstrzegaią.
* Ps. 25, 4. Ps. 86, 11.
12. Nie podawayże mię na wolą nieprzyiaciół moich; albowiemci powstali przeciwko mnie świadkowie fałszywi, i ten, który tchnie okrucieństwem.
13. Bym był nie wierzył, że mam oglądać dobroć PAńską w ziemi * żyiących, źleby o mnie było.
* Ps. 116, 1. Ps. 142, 6.
14. Oczekiwayże * PANA, zmacniay się, a on utwirdzi serce twoie; przetoż oczekiway PANA. *Izai.25,9. r. 33, 2. Abak. 2, 3.

Psalm XXVIII.

I. Dawid prosi Boga, aby go ratował. II. że modlitwa iego skutek wzięła, Boga chwali. II. Dalszéy opieki iego sobie i ludowi Bożemu żąda.

1. Psalm Dawidów.

Do ciebie, PANIE! wołam Skało moia! nie milcz na wołanie moie, * bym snadź, ieźli mi się nie ozwiesz, nie stał się podobnym zstępuiącym do grobu. *Ps.143,7.
2. Wysłuchayże głos proźb moich, gdy wołam do ciebie, gdy podnoszę ręce moie do świątnicy świętéy twoiéy.
3. Nie zagarniay mię z niezbożnymi, i z czyniącymi nieprawość, którzy mówią o pokoiu * z bliźnimi swymi, a myślą złe w sercach swoich.
Ps. 12, 3. Ier. 9, 8.
4. Oddayże im według spraw ich i we-

według złych uczynków ich; według pracy rąk ich odday im, odday im zapłatę ich.

5. Albowiem nie zrozumiewaią spraw PAńskich, ani uczynków rąk iego; przetoż ie popsuie, a nie pobuduie ich.

6. Błogosławiony PAN; albowiem wysłuchał głos prozb moich.

7. PAN iest mocą moią * i tarczą moią, w nim nadzieię ma serce moie, a iestem poratowany; przetoż się rozweseliło serce moie, a pieśnią moią chwalić go będę. *Ps.3,4.

8. PAN iest mocą swych, i mocą * zbawienia pomazańca swego on iest. * Ps. 29, 1.

9. Zbaw lud twóy, PANIE! a błogosław dziedzictwu twemu, i paś ie, i wywyższay aż na wieki.

Psalm XXIX

I. Dawid napomina mocarze świata tego, aby PANA wielbili z mocy iego, którą okazuie w dziwnych sprawach swoich, a naybardziéy w kościele swoim. II. Upewnia, że w obronie swéy lud swóy zawżdy chować będzie.

1. Psalm Dawidów.

Oddawaycie PANU synowie mocarzów, oddawaycie PANU chwałę i moc.

2. Oddawaycie PANU chwałę imienia iego; kłaniaycie się PANU w ozdobie świętobliwosci.

3. Głos PAński nad wodami; Bóg chwalebny wzbudza gromy, PAN nad wodami wielkiemi.

4. Głos PAński mocny, głos PAński wielmożny.

5. Głos PAński cedry łamie; kruszy PAN cedry Libańskie,

6. I czyni, że skaczą iako cielęta; Liban i Syryon iako młody iednorożec.

7. Głos PAński krzesze płomień ognisty.

8. Na głos PAński z bolem pustynie rodzą; z bolem rodzi na głos PAński pustynia Kades.

9. Na głos PAński z bolem rodzą łanie, i odkrywaią się lasy; ale w kościele swym opowiada wszystkę chwałę swoię.

10. PAN nad * potopem siedział, i będzie siedział PAN, będąc Królem na wieki. *1Moy.1,2.

11. PAN doda mocy ludowi swoiemu; PAN będzie błogosławił ludowi swemu w pokoiu.

Psalm XXX.

I. Dziękuie Bogu, że go od prześladowania Absalomowego wybawił, i na królestwo przywrócił. II. Inszych do wielbienia PANA upomina. III. Wypisuie przyczyny, dla których go PAN był odstąpił, i iako się do Boga nawrócił.

1. Psalm pieśni przy poświęceniu domu Dawidowego.

2. PANIE! wywyższać cię będę; albowiem wywyższyłeś mię, a nie dałeś pociechy nieprzyiaciołom moim ze mnie.

3. PANIE, Boże móy! wołałem do ciebie, a uzdrowiłeś mię.

4. PANIE! wywiodłeś z piekła duszę moię; zachowałeś mię przy żywocie, abym nie zstąpił do grobu.

5. Spiewaycież PANU święci iego, a wysławiaycie pamiątkę świętobliwości iego.

6. Albowiem prętko przemiia * gniew iego, ale po wszystek żywot trwa dobra wola iego; z wieczora bywa płacz, ale z poranku wesele. * Izai. 54, 8.

7. Rzekłem w szczęściu swoiém: Nie będę poruszony na wieki.

8. Albowiem ty, PANIE! według woli twoiéy umocniłeś był górę moię mocą; ale skoroś ukrył oblicze swoie, strwożyłem się.

9. I wołałem do ciebie, PANIE! a PANUM się modlił, mówiąc:

10. Co za pożytek ze krwi moiéy, gdybym zstąpił do dołu? Izali cię proch * chwalić będzie? Izali opowie prawdę twoię? Ps.115,17. Izai. 38, 18.

11. Wysłuchayże, PANIE! a zmiłuy się nademną; PANIE! bądź pomocnikiem moim.

12. Tedyś odmienił płacz móy w pląsanie; ziąłeś ze mnie wór móy, a przepasałeś mię radością.

13. Prze-

13. Przetoż tobie śpiewać będzie chwała moia, a milczeć nie będzie. PANIE, Boże mój! na wieki wysławiać cię będę.

Psalm XXXI.

I. O prętkie z ciężkości wyrwanie Boga prosi, oświadczaiąc, że on na nim samym całe spolega. II. Potrzeby swe ponowiwszy, hańby i zguby nieżyczliwym życzy. III. Dobroć Bożą wychwalaiąc inne do chwały i ufności ku niemu upomina.

1. Przednieyszemu śpiewakowi psalm Dawidów.

2. W tobie, PANIE! * nadzieię mam, niech nie będę ** zawstydzony na wieki; w sprawiedliwości twoiéy wybaw mię. *Ps.22,6. Ps. 25, 2. Izai. 49, 23. ** Ps. 71, 1.

3. Nakłoń ku mnie ucha twego, co rychléy wybaw mię; bądźże mi mocną skałą, domem obronnym, abyś mię zachował.

4. Boś ty iest skałą moią, i obroną moią; przetoż dla imienia twego prowadź mię, i zaprowadź mię.

5. Wywiedź mię z sieci, którą zastawili na mię; boś ty iest mocą moią,

6. W ręce * twoie poruczam ducha mego; odkupiłeś mię, PANIE, Boże prawdziwy! *Luk.23,46.Dzie.7,59.

7. Mam w nienawiści te, którzy przestrzegaią próżnych marności; bo ia w PAnu nadzieię pokładam.

8. Będę się radował i weselił w miłosierdziu twoiém, żeś weyrzał na utrapienie moie, a poznałeś uciśnienie duszy moiéy.

9. Aniś mię zawarł w ręce nieprzyiaciela; aleś postawił na przestrzeństwie nogi moie.

10. Zmiłuy się nademną, PAnie! bom iest uciśniony; wywiędła * od żałości twarz moia: także i dusza moia i żywot mój. *Ps.6,8.

11. Albowiem zwątlało od boleści zdrowie moie, a lata moie od wzdychania; zemdlała dla utrapienia mego siła moia, a kości moie wyschły.

12. Z wszystkich nieprzyiaciół moich iestem w pohańbieniu wielkiém, a naywięcéy u * sąsiadów moich; stałem się na postrach znaiomym moim; którzy mię widzą na dworze, uciekaią przedemną. *Iob.19,13. Ps.38,12.

13. Wypadłem z pamięci iako umarły; stałem się iako naczynie stłuczone.

14. Albowiem nasłucham się uszczypków od wielu; strachu dość zewsząd, gdy się naradzaią wespoł przeciwko mnie, chytrze przemyśliwaiąc, aby odięli duszę moię.

15. Ale ia w tobie mam nadzieię PANIE! Rzekłem: Tyś iest Bogiem moim.

16. W ręku twoich są czasy moie; wyrwiże mię z ręki nieprzyiaciół moich, i od tych, którzy mię prześladuią.

17. Oświeć oblicze twoie nad sługą twoim; wybaw mię przez miłosierdzie twoie.

18. PANIE! niech nie będę pohańbiony, ponieważ cię wzywam; niech się zawstydzą niezbożni, i zamilkną w grobie.

19. Niech zaniemieią wargi kłamliwe, które mówią przeciwko sprawiedliwemu rzeczy przykre z hardością i z wzgardą.

20. O iakoż iest wielka dobroć twoia, którąś * zachował boiącym się ciebie, którąś pokazował tym, którzy ufaią w tobie przed syny ludzkimi! *Izai. 64, 4. 1Kor. 2. 9.

21. Ukrywasz ie * w skrytości oblicza twego przed hardością człowieczą; ukrywasz ie, iako w namiecie, przed swarliwymi ięzykami. *Ps.91,1.

22. Błogosławiony PAN! bo dziwnie okazał miłosierdzie swoie przeciwko mnie, iakoby w mieście obronném.

23. Iam rzekł w uciekaniu moiém: Odrzuconym iest od oczu twych; aleś ty wysłuchał głos modlitew moich, gdym wołał do ciebie.

24. Miłuycież PANA wszyscy święci iego; boć PAN wiernych strzeże, a oddawa sowicie hardzie postępuiącemu.

25. Zmacniaycie się (a posili Bóg serca * wasze) wszyscy, którzy nadzieię macie w PANU. *Ps.27,14.

Psalm XXXII.

I. Błogosławieństwo nayprawdziwsze bydź twirdzi, komu Bóg grzechy odpuszcza, i onych mu nie przyczyta. II. Rząd Boży nad ludźmi z grzechów uwolnionymi, i ich ku niemu powinność opisawszy niepokutuiącym wiele złego, a dobrym radość i wesele obiecuie.

Błogosławiony człowiek, któremu odpuszczono nieprawość, a którego zakryty iest grzéch.

2. Błogosławiony * człowiek, któremu nie poczyta PAN nieprawości, a w którego duchu niemasz zdrady. * Rzym, 4, 7.

3. Gdym milczał, schnęły kości moie w narzekaniu moiém na każdy dzień.

4, Ponieważ we dnie i w nocy ociężała nademną ręka twoia, obróciła się wilgotność moia w suszą letnią. Sela.

5. Przetoż grzéch móy oznaymiłem tobie, a nieprawości moiéy nie kryłem. Rzekłem: Wyznam * na się przestępstwa moie PANU, a tyś odpuścił nieprawość grzechu mego. Sela. *Przyp.28,13. 1Ian.1,9.

6. Oto się tobie będzie modlił każdy święty, czasu, którego możesz bydź znaleziony, a choć wzbiorą powodzi wód wielkich, przecię go nie dosięgą. *Izai.55,6. 2Kor.6,2.

7. Tyś iest ucieczką * moią; od uciśnienia zachowasz mię, i piosnkami radosnego wybawienia uraczysz mię. Sela. *Ps.9,10.

8. Damci rozum, i nauczę cię drogi, po którey masz chodzić; damci radę, obróciwszy na cię oko moie.

9. Nie bądźcież iako koń, albo iako muł, którzy rozumu niemaią, których gęby uzdą * i wędzidłem kiełznać musisz, aby się na cię nie porywały. *Przyp.26,3.

10. Wiele boleści przypada na * złośnika; ale ufaiącego w PANU miłosierdzie ogarnie. *Izai.57,20.

11. Weselcie się w PANU, i raduycie się sprawiedliwi, a wykrzykaycie wszyscy, którzyście serca szczerego.

Psalm XXXIII.

I. Upomina wierne, aby Boga chwalili dla tego, iż w obietnicach wierny, w sprawiach możny, sprawiedliwy i dobrotliwy. II. Ufność swą w Bogu pokłada, a łaski i dobroci iego żąda.

Weselcie się w PANU sprawiedliwi; bo szczerym przystoi chwalić PANA.

2. Wysławiaycie PANA na harfie, na lutni, na instrumencie o dziesięci stronach śpiewaycie mu.

3. Spiewayciez mu piosnkę nową; dobrze mu i głośno graycie.

4. Albowiem szczere iest słowo PAńskie, i wszystkie sprawy iego wierne,

5. Miłuie sąd i sprawiedliwość; pełna * iest ziemia miłosierdzia PAńskiego. *Ps.119,64.

6. Słowem PAńskiém są niebiosa * uczynione, a Duchem ust iego wszystko woysko ich. *1M.1,6.7.8.

7. Który zgromadził iako na kupę * wody morskie, i złożył do skarbu przepaści. *Iob.38,8. Ier.5,22.

8. Niech się boi PANA wszystka ziemia; niech się go lękaią wszyscy obywatele okręgu ziemi.

9. Albowiem on * rzekł, i stało się; on rozkazał, a stanęło. *1Moy.1,2.3.

10. PAN rozprasza rady narodów, a wniwecz * obraca zamysły ludzkie; * Iob. 5, 12.

11. Ale rada * PAńska trwa na wieki, a myśli serce iego od narodu do narodu. *Przyp.19,21. Izai.46,10.

12. Błogosławiony * naród, którego PAN iest Bogiem iego, lud, który sobie obrał za dziedzictwo. *Ps.65,5. Ps. 144, 15.

13. PAN patrzy z * nieba i widzi wszystkie syny ludzkie. *2Kron.17.9. Iob. 28, 34.

14. Z mieysca mieszkania swego pogląda na wszystkie obywatele ziemi.

15. Który stworzył serce każdego z nich, upatruie wszystkie sprawy ich.

16. Nie bywa Król wybawiony przez wielkość woyska, ani mocarz nie uydzie przez wielką moc swoię.

17. Omylnyć iest koń ku wybawieniu, a nie wyrywa wielkością mocy swoiéy,

18. Oto, oko PAńskie * nad tymi, którzy się go boią, nad tymi, którzy dufaią w miłosierdziu iego;
*Iob. 36, 7. Ps. 34, 16. 1Piotr. 3, 12.
19. Aby wyrwał od śmierci duszę ich, a pożywił ie w głodzie.
20. Dusza nasza oczekiwa PANA; on ratunek nasz i tarcza nasza.
21. W nim zaprawdę rozweseli się serce nasze: bo w imieniu iego świętém ufamy.
22. Niechże będzie miłosierdzie twoie, PANIE! nad nami iakośmy nadzieię w tobie mieli.

Psalm XXXIV.

I. Dawid wybawiony z rąk Abimelechowych, Bogu dziękuie, przykładem swym i innych utrapionych do chwały Bożéy pobudza. II. Powinności wiernych ku Bogu opisuie, i czynić ie każe.

1. Psalm Dawidów, gdy sobie * odmienił postawę przed Abimelechem, od którego będąc wygnany odszedł. *1Sam. 21, 13.
2. Będę błogosławił PANA na każdy czas; zawżdy będzie chwała iego w uściech moich.
3. W PANU się chlubić będzie dusza moia, co usłyszawszy pokorni rozweselą się.
4. Wielbicie PANA ze mną, a wywyższaymy imię iego społecznie.
5. Bom szukał PANA, i wysłuchał mię, a ze wszystkich strachów moich wyrwał mię.
6. Którzy nań poglądaią, a zbiegaią się do niego, oblicza ich nie będą zawstydzone.
7. Ten chudzina wołał, a PAN * wysłuchał, i ze wszystkich ucisków iego wybawił go. *Ps. 69, 34.
8. Zatacza obóz Anioł PAński około tych, którzy się go boią, i wyrywa ie.
9. Skosztuycież, a obaczcie, iako iest dobry PAN: błogosławiony człowiek, * który w nim ufa, *Ps. 2, 12. Przyp. 16, 20.
10. Boycie się PAna święci iego; bo niemasz niedostatku boiącym się go.
11. Lwięta niedostatek cierpią i głód; lecz szukaiącym PAna nie będzie schodziło na wszelkiém dobrém.
12. Pódźcież synowie, słuchaycie mię; boiaźni PAńskiéy was nauczę.
13. Któż iest, * co chce długo żyć, a miłuie dni, aby widział dobra.
*1Piot. 3, 10.
14. Strzeż ięzyka twego od złego, a warg twoich, aby nie mówiły zdrady.
15. Odwróć się od złego, a czyń dobrze; szukay pokoiu, a ścigay go.
16. Oczy * PAńskie otworzone są na sprawiedliwe, a uszy iego na wołanie ich; *Iob. 36, 7. Ps. 33, 18. 1Piot. 3, 12.
17. Ale oblicze PAńskie przeciwko tym, którzy broią złości, aby wykorzenił z ziemi pamiątkę ich.
18. Wołaią sprawiedliwi, a PAN ich wysłuchywa, i ze wszystkich trudności ich wybawia ie.
19. Bliski iest PAN tym, którzy są skruszonego serca, a utrapione w duchu zachowywa.
20. Wiele złego przychodzi na sprawiedliwego; ale z tego wszystkiego wyrywa go PAN.
21. On strzeże wszystkich kości iego, tak, iż i iedna z nich nie skruszy się.
22. Zabiie złość niepobożnego, a którzy w nienawiści maią sprawiedliwego, będą spustoszeni:
23. Ale PAN odkupi duszę sług swoich, a nie będą spustoszeni wszyscy, którzy w nim ufaią.

Psalm XXXV.

I. PANA zawoławszy na pomoc, złym zgubę, a duszy swéy wybawienie obiecuie. II. Pokazawszy złość, i obłudę ich ku sobie, prosi, żeby PAN sprawę iego rozstrzygnąwszy, nieprzyiaciołom gębę zatkał. III. za co mu dobrzy chwałę oddać obiecuią.

1. Psalm Dawidów.
Rozpieray się, PAnie! z tymi, którzy się ze mną spieraią, a walcz przeciwko tym, którzy walczą przeciwko mnie.
2. Porwi puklerz i tarczą, a powstań na ratunek mój.
3. Dobądź włoczni, a staw się na drodze przeciwko tym, którzy mię prześladuią. Rzecz że duszy moiéy; IAM iest zbawieniem twoiém.
4. Niech będą pohańbieni * i zawstydzeni, którzy szukaią duszy moiéy;

iéy; niech tył podadzą, i niech będą zawstydzeni, którzy mi źle myślą.
* Ps. 40, 15. Ps. 70, 3.

5. Niech będą iako plewy * przed wiatrem, a Anioł PAński niechay ie rozproszy. *Iob.21,18. Ps.1,4. Izai. 29, 5. Ozeasz. 13, 5.

6. Niech będzie droga ich ciemna i śliska, a Anioł PAński niech ie goni.

7. Albowiem bez przyczyny zastawili na mię w dole sieci swoie, i bez przyczyny ukopali dół duszy moiéy.

8. Niechay na nie przyidzie spustoszenie, którego się nie spodziewali; a sieć ich, którą zastawili, niech ie ułowi na zginienie, a niechay w nię wpadną.

9. Ale dusza moia niech się rozraduie w PANU, niech się rozweseli w zbawieniu iego.

10. Tedy wszystkie kości moie rzeką: PANIE! któż podobny tobie? który wyrywasz utrapionego od mocnieyszego nadeń, a nędznego i ubogiego od drapieżcy iego.

11. Powstawaią świadkowie fałszywi, a o czym nie wiem, pytaią mię.

12. Oddawaią mi złém za dobre, chcąc mię pozbawić duszy moiéy,

13. Chociam się ia w wór obłoczył, gdy oni chorowali; trapiłem postem duszę moię, i modliłem się często sam u siebie za nimi.

14. Iako do przyiaciela, iako do brata mego, ustawiczniem chadzał; poniżałem się iako ten, który się smęci, chodząc po matce w żałobie.

15. Lecz oni, gdym ia chorował, weselili się, i zbierali się: zbierali się przeciwko mnie, iakoby byli dla mnie utrapieni; czegom ia nie postrzegł, szczypali mię, a nie milczeli.

16. Z obłudnikami, z naśmiewcami, z pochlebcami zgrzytali na mię zębami swémi.

17. PAnie! długoż na to patrzać będziesz? wyrwiże duszę moię od zguby ich, od lwiąt iedynaczkę moię.

18. Będę cię wysławiał * w zgromadzeniu wielkiém; między ludem wielkim będę cię chwalił. *Ps.40,10.

19. Niech się nie weselą ze mnie, którzy mi są nieprzyiaciołmi bez przyczyny; którzy mię maią w nienawiści * niesłusznie, niech nie mrugaią okiem. *Ian.15,25.

20. Albowiem nie mówią o pokoiu; ale przeciwko spokoynym na ziemi zdradliwe słowa zmyślaią.

21. Owszem rozdzieraią na mię gębę swą, mówiąc: Ehéy! Ehéy! widzić to oko nasze.

22. Widzisz to, PAnie! nie milczże PAnie! nie oddalay się odemnie.

23. Obudźże się, a ocuć dla sądu mego, Boże móy i PANIE móy! dla sprawy moiéy.

24. Sądź mię według sprawiedliwości twoiéy, PANIE Boże móy! a niech się nie weselą nademną.

25. Niech nie mówią w sercu swoiém: Ehéy, duszo nasza! niech nie mówią: Pożarliśmy go.

26. Niechayże będą pohańbieni, i zawstydzeni wszyscy weselący się ze złego mego; niech będą obleczeni w hańbę, i w sromotę, którzy się chlubią przeciwko mnie.

27. Ale ci, którzy się kochaią w sprawiedliwości moiéy, niech śpiewaią i raduią się, a niech mówią ustawicznie: Niech będzie uwielbiony PAN, który życzy pokoiu słudze swemu.

28. A ięzyk móy będzie opowiadał sprawiedliwość twoię, i na każdy dzień chwałę twoię.

Psalm XXXVI.

I. Złośników nienawidząc, bezbożne ich mowy i sprawy opisuie. II. Dobrocią Bożą się ciesząc, sądy iego nad wszystkimi, a miłosierdzie nad wiernymi upatruiąc, prosi, żeby Bóg złych na niego nie przepuszczał.

1. Przednieyszemu śpiewakowi pieśń Dawida, sługi PAńskiego.

2. Przewrotność niepobożnego świadczy w sercu moiém: Niemasz boiaźni Bożéy przed oczyma iego.

3. Bo sobie pobłaża w oczach swoich, aby wykonał nieprawość swoię aż do obmierzenia.

4. Słowa ust iego są nieprawość i zdrada; nie chciał rozumieć, aby dobrze czynił.

5. Nieprawość rozmyśla na łożu swoiém, stoi na drodze nie dobréy, a złego się nie waruie.

6. PA-

6. PANIE! miłosierdzie twoie niebios * sięga, prawda twoia aż pod obłoki, *Ps.57,11. Ps.108,5.
7. Sprawiedliwość twoia, iako góry naywyższe, sądy twoie, iako przepaść wielka; ludzie i zwiérzęta zachowywasz, PANIE!
8. Iakoż drogie iest miłosierdzie twoie, Boże! przetoż synowie ludzcy w cieniu skrzydeł twoich ufaią.
9. Będą upoieni hoynością domu twego, a strumieniem roskoszy twoich napoisz ie.
10. Albowiem u ciebie iest źrzódło żywota, a w światłości twoiéy oglądamy światłość.
11. Rozciągni miłosierdzie twoie nad tymi, którzy cię znaią, a sprawiedliwość twoię nad uprzeymymi sercem.
12. Niech nie następuie na mię noga pysznych, a ręka niepobożnych mię nie uwodzi.
13. Tam, gdzie upadli, którzy czynili nieprawość, porażeni są, i nie mogli powstać.

Psalm XXXVII.

I. Upomina dobrych, żeby się szczęściem złych nie gorszyli, ale czyniąc dobrze w PANU się kochali, i na nim spolegali. II. Złych ludzi upadek przez rozmaite podobieństwa wyraziwszy dobrym rozmaite błogosławieństwo PAńskie obiecuie. III. Pokaznie, że się Bóg w dobrych ludziach kocha, a złośniki iawnie karze.

1. Pieśń Dawidowa.
Nie obruszay się * dla złośników ani zayrzy czyniącym nieprawość.
* Przyp. 23, 17. r. 24, 1.
2. Bo iako trawa prętko podcięci będą, a iako liście zielone opadną.
3. Dufay w PANU, a czyń dobrze; mieszkayże na ziemi, a żyw się sprawiedliwie.
4. Kochay się w PANU, a dać prośby serca twego.
5. Spuść na PANA * drogę twoię, a ufay w nim, a on wszystko uczyni;
* Ps. 55, 23. Matt. 6, 25. Luk. 12, 22.
6. I wywiedzie iako światłość * sprawiedliwość twoię, a sąd twóy iako południe. *Izai.58,8.
7. Podday się PANU, a oczekiway go; nie obruszay się na tego, któremu się szczęści w sprawach iego, na człowieka, który dokazuie cokolwiek zamyśli.
8. Przestań gniewu, a zaniechay popędliwości; nie zapalay się gniewem, abyś miał źle czynić.
9. Albowiem złośnicy będą wykorzenieni: lecz którzy oczekiwaią PANA, ci odziedziczą ziemię.
10. Po małéy chwili alić niemasz niezbożnika; poyrzyszli na mieysce iego, alić go iuż niemasz.
11. Lecz pokorni * odziedziczą ziemię, i rozkochaią się w wielkości pokoiu. *Matt.5,5.
12. Zle myśli niepobożny przeciwko sprawiedliwemu, i zgrzyta nań zębami swymi;
13. Ale się PAN śmieie z niego; bo widzi, że przychodzi dzień iego.
14. Miecza dobyli niezbożni, a naciągnęli lud swóy, aby porazili ubogiego, i niedostatecznego, ażeby pomordowali tych, którzy chodzą prostą drogą;
15. Aleć miecz ich przeniknie serce ich, a łuki ich będą połamane.
16. Lepsza iest trocha sprawiedliwego, niż wielkie bogactwa wielu niepobożnych;
17. Albowiem ramiona niezbożników będą pokruszone; ale sprawiedliwe PAN podpiera.
18. Znać PAn dni doskonałych; przetoż dziedzictwo ich na wieki zostanie.
19. Nie będą zawstydzeni we zły czas, a we dni głodu będą nasyceni;
20. Ale niezbożni poginą, a nieprzyiaciele PAńscy, iako tłustość barania z dymem niszczeie, tak oni zniszczeią.
21. Niezbożnik pożycza, a nie ma czym oddać; ale sprawiedliwy pokazuie łaskę, i rozdawa.
22. Albowiem błogosławieni od PAna odziedziczą ziemię; ale przeklęci od niego będą wykorzenieni.
23. Od PANA bywaią sprawowane drogi człowieka dobrego, a droga iego podoba mu się.
24. Gdy padnie, nie stłucze się; albowiem PAn trzyma go za rękę iego.
25. Byłem młodym, i starzałem się, a nie widziałem * sprawiedliwego

go opuszczonego, ani nasienia iego żebrzącego chleba. *Syr.2,12.

26. Na każdy dzień pokazuie miłosierdzie i pożycza; a przecię nasienie iego iest w błogosławieństwie.

27. Odstąp od złego, a czyń dobrze, a będziesz mieszkał na wieki.

28. Albowiem PAN miłuie sąd, a nie opuści świętych * swoich, na wieki w straży iego będą; ale nasienie niepobożnych będzie wykorzenione. *Ps. 9, 11.

29. Sprawiedliwi odziedziczą ziemię, i będą w niéy mieszkali na wieki.

30. Usta sprawiedliwego mówią mądrość, a ięzyk * iego sąd opowiada. *Izai. 51, 4.

31. Zakon Boga iego iest w sercu iego; przetoż nie zachwieią się nogi iego.

32. Wypatruie niepobożny sprawiedliwego, i szuka iakoby go zabił;

33. Ale PAN nie zostawi go w ręku iego, i nie potępi go, gdy będzie sądzony.

34. Oczekiway PANA, i strzeż drogi iego, a on cię wywyższy, abyś odziedziczył ziemię; a oglądasz, gdy niepobożni wytraceni będą.

35. Widziałem niezbożnika nader wyniosłego, a rozłożonego iako drzewo zielone samorosłe;

36. Ale przeminął, a oto, go nie było; szukałem go, alem go znaleść nie mogł.

37. Poyrzy na niewinnego, a przypatrz się szczeremu, że ostatnie rzeczy takiego człowieka są spokoyne.

38. Lecz przestępcy pospołu poginą, a niezbożnicy na ostatek wykorzenieni będą.

39. Wszakże zbawienie sprawiedliwych iest od PANA, który iest mocą ich czasu uciśnienia.

40. Wspomaga ich PAN, i wyrywa ie; wyrywa ie od niepobożnych, i zachowywa ie; bo w nim nadzieię maią.

Psalm XXXVIII.

I. W utrapieniu duszy i ciała Boga Prorok o uzdrowienie prosi. II. okazuiąc mu rany sumnienia, plagi cielesne, sił nawątlenie, przyiaciół odstąpienie, nieprzyiaciół chytre praktyki. III. Dufa, że go Bóg, któremu on grzech swóy wyznawa, wysłucha i poratuie.

1. Psalm Dawidów ku przypominaniu.

2. PANIE! w popędliwości twoiéy nie nacieray na mię, a w gniewie twoim nie karz mię.

3. Albowiem strzały twoie utknęły we mnie, a ręka twoia dolega mię.

4. Niemasz nic całego w ciele moiém dla rozgniewania twego; niemasz odpoczynku kościom moim dla grzechu moiego.

5. Bo nieprawości moie przycisnęły głowę moię; iako brzemię ciężkie obciążyły mię.

6. Ziątrzyły się, i pogniły rany moie dla głupstwa moiego.

7. Skurczyłem się, * i skrzywiłem się bardzo, na każdy dzień w żałobie chodzę. *Ps.43,2.

8. Albowiem wnętrzności moie pełne są brzydkości, a niemasz nic całego w ciele moiém.

9. Zemdlałem, i startym iest bardzo, ryczę dla trwogi serca mego.

10. PANIE! przed tobą iest wszystka żądość moia, a wzdychanie moie przed tobą nie iest skryte.

11. Serce moie skacze; opuściła mię siła moia, a iasności oczu moich niemasz przy mnie.

12. Którzy mię miłuią, i przyiaciele moi stronią od ran moich, a powinowaci moi z daleka stoią.

13. I zastawili sidła ci, którzy szukaią duszy moiéy; a którzy mi szukaią złego, mówili przewrotnie, i zdrady przez cały dzień zmyślali.

14. Alem ia niby głuchy nie słyszał, a iako niemy, który ust swoich nie otwiera.

15. I stałem się iako człowiek, który nic nie słyszy, i niema odporu w ściech swoich.

16. Albo-

16. Albowiem na cię, PANIE! oczekiwam; ty za mię odpowiesz, PANIE, Boże móy!

17. Bom rzekł: Niechay się nie cieszą ze mnie; gdyby szwankowała noga moia, niechay się hardzie nie podnoszą przeciwko mnie.

18. Bom ia upadku bliski, a boleść moia zawżdy iest przedemną;

19. Owszem nieprawość moię wyznawam, a frasuię się dla grzechu moiego.

20. Ale nieprzyiaciele moi weselą się, zmacniaią się, i rozmnażaią się ci, którzy mię nawidzą bez przyczyny;

21. A oddawaiąc mi złym za dobre przeciwią mi się, przeto że naśladuię tego, co iest dobrego.

22. Nie opuszczayże mię, PANIE, Boże móy! nie oddalayże się ode mnie.

23. Pośpiesz na ratunek móy, PANIE zbawienia mego!

Psalm XXXIX.

I. Prorok umyśliwszy skromnie znosić to, coby go potkało, iednak uciśniony będąc, szemrał. II. Prosi, aby mu PAN marność, i krótkość żywota ludzkiego pokazał, przestępstwa odpuścił, a karanie oddaliwszy ze złego wybawił.

1. Przednieyszemu śpiewakowi Iedytunowi * psalm Dawidów.
* 1 Kron. 16, 42. r. 25, 3.

2. Rzekłem: Będę strzegł drog moich, abym nie zgrzeszył ięzykiem swym; włożę munsztuk w usta moie, póki niepobożny będzie przedemną.

3. Zaniemiałem milcząc; zamilknąłem i w dobréy sprawie; ale boleść moia bardziéy się wzmagała.

4. Rozpaliło się serce moie we wnętrznościach moich: w rozmyślaniu moiém rozżarzył się ogień, ażem tak rzekł ięzykiem swoim:

5. Day mi poznać, PANIE! dokończenie moie, i wymiar dni moich iaki iest, abym wiedział, iako długo trwać będę.

6. Otoś na dłoni wymierzył dni moie, a wiek móy iest iako nic przed tobą; zaprawdę szczerą * marnością iest wszelki człowiek, choć nayduższy. Sela. *Ps.144,4.

7. Zaprawdę pomiia człowiek iako cień; zaprawdę próżno się kłopoce, zgromadza, a nie wie, kto to pobierze.

8. A teraz na cóż oczekiwam, PANIE? Tyś iest sam oczekiwaniem moiém.

9. Przetoż od wszystkich przestępstw moich wybaw mię; na pośmiech głupiemu nie daway mię.

10. Zaniemiałem, i nie otworzyłem ust moich, przeto żeś to ty uczynił.

11. Odeymi odemnie karanie twoie; bom od smagania ręki twoiéy ustał.

12. Gdy ty gromiąc karzesz człowieka dla nieprawości, wnet niszczysz iako mól grzeczność iego; zaisteć marnością iest wszelki człowiek. Sela.

13. Wysłuchayże modlitwę moię, PANIE! a wołanie moie, przyimi w uszy swoie, nie milcz na łzy moie; bomci ia przychodniem * u ciebie, i komornikiem, iako wszyscy oycowie moi. *1 Kron. 29,15. Ps.119,19. Żyd. 11, 13.

14. Zfolguy mi, abym się posilił, pierwéy niżeli odeydę, a nie będzie mię.

Psalm XL.

I Prorok Boga chwali z łaski i obrony ku sobie i ku wszystkim w ernym, z osobliwych dobrodzieystw swego odkupiciela, przez którego ofiarę i posłuszeństwo przymierze Bóg oyciec z wiernymi utwirdził II Żąda, aby go Bóg od niebespieczeństw i od grzechów wybawił

1. Przednieyszemu śpiewakowi psalm Dawidów.

2. Z żądością oczekiwałem PANA; a skłonił się ku mnie, wysłuchał wołanie moie;

3. I wyciągnął mię z dołu szumiącego i z błota łgnącego, a postawił na skale nogi moie, i utwirdził kroki moie;

4. A włożył w usta moie pieśń nową, chwałę należącą Bogu naszemu, co gdy wiele ich oglądą, ulękną się, a będą mieć nadzieię w PANU.

5. Błogosławiony człowiek, który pokłada w PANU nadzieię swoię, a nie ogląda się na harde, ani na te, którzy się unoszą za kłamstwem.
6. Wieleś uczynił, PANIE Boże móy! cudów twoich, a myśli twoich o nas; nikt porządnie wyliczyć nie może przed tobą; chciałlibym ie wypowiedzieć i wynowić, daleko ich więcéy, niżby wypowiedziane bydź mogły.
7. Ofiary i obiaty * nie chciałeś, aleś mi przekłoł uszy; całopalenia i ofiary za ** grzéch nie żądałeś.
*Zyd.10,5. **3Moy.4,1.
8. Tedym rzekł: Oto, idę; w księgach napisano o mnie;
9. Abym czynił wolą twoię, Boże móy! pragnę; albowiem zakon twóy iest w pośrzodku wnętrzności moich.
10. Opowiadałem * sprawiedliwość twoię w zgromadzeniu wielkiém; oto, warg moich nie zawściągnąłem, ty wiesz, PANIE! *Ps.35,18.
11. Sprawiedliwości twoiéy nie ukryłem w pośrzod serca mego, prawdę twoię i zbawienie twoie opowiadałem; nie taiłem miłosierdzia twego i prawdy twoiéy w zgromadzeniu wielkiém.
12. Przetoż ty, PAnie! nie zawściągay odemnie litości twoich; miłosierdzie twoie i prawda twoia niech mię zawżdy strzegą.
13. Albowiem ogarnęły mię nieszczęścia, którém niemasz liczby; doścignęły mię nieprawości moie, tak że przeyrzeć nie mogę; rozmnożyły się nad włosy głowy moiéy, a serce moie opuściło mię.
14. Raczże mię, PAnie! wyrwać; o PAnie! * na ratunek móy pośpiesz.
*Ps. 22, 20.
15. Niech będą pohańbieni, * a niech się zawstydzą wszyscy, którzy szukaią duszy moiéy, aby ią zatracili; niechayże się nań wstecz cofną, a niech się zawstydzą, którzy mi życzą złego. *Ps.35,4.6. Ps.70,3.
16. Niech będą spustoszeni za to, że mię zhańbić usiłuią, mówią mi: Ehey! Ehey!
17. Ale niech się rozraduią i rozweselą w tobie wszyscy, którzy cię szukaią, i miłuią zbawienie twoie; niech mówią zawżdy: Niechay będzie PAN uwielbiony.* *Ps.35,27.
18. Iamci wprawdzie * ubogi i nędzny; aleć PAn myśli o mnie. Tyś iest pomocnikiem moim i wybawicielem moim; Boże móy! nie omieszkiwayże. *Ps.22,7.

Psalm XLI.

I. Naucza, że się Bóg kocha w ludziach miłosiernych, i one w złéy chwili ratuie. II. Uskarza się na krzywdę, i nieszczerość przeciwników. III. O przywrócenie do zdrowia prosi.

1. Przednieyszemu śpiewakowi pieśń Dawidowa.
2. Błogosławiony, który ma baczenie na potrzebnego; w dzień zły wybawi go PAn.
3. PAN go będzie strzegł, i żywić go będzie; błogosławiony będzie na ziemi, ani go poda na wolą nieprzyiaciół iego.
4. PAN go posili na łożu niemocy iego; wszystko leżenie iego odmieni w chorobie iego.
5. IAM rzekł PAnie! zmiłuy się nademną, uzdrow duszę moię; bom tobie zgrzeszył.
6. Nieprzyiaciele moi mówili źle o mnie: Kiedyż wżdy umrze, a zginie imię iego?
7. Ieźli téż który z nich przychodzi, aby mię nawiedził, tedy na zdradzie mówi; serce iego zgromadza sobie nieprawość, a przecz odszedszy roznosi.
8. Społem przeciwko mnie szepcą wszyscy, którzy mię maią w nienawiści, a myślą złe o mnie,
9. Mówiąc: Pomsta się nań za niezbożność wylała, a iż się położył, więcéy nie wstanie.
10. Także i ten, z którymem żył w pokoiu, któremum ufał, który chléb móy iadał, podniosł * piętę przeciwko mnie. *Ian.13,18. Dzie.1,16.
11. Ale ty, PAnie! zmiłuy się nademną, a podnieś mię, i oddam im.
12. A przez to poznam, że się kochasz we mnie, gdy się nie będzie weselił nieprzyiaciel móy ze mnie.
13. Ale ty w niewinności moiéy we-

sprzesz mię, i postawisz mię przed obliczem twoiém na wieki.

14. Błogosławiony PAN, Bóg Izraelski, od wieku aż na wieki, Amen, Amen.

Psalm XLII.

1 Dawid będąc wygnańcem, do domu Bożego stawić się pragnie, a na urąganie nieprzyiaciół uskarżaiąc się, prze złe przechadzki na chwałę Bożą sobie smakuie. II. Duszę swą krzepiąc, swoie wygnanie, uciski nowe, bluźnienia imienia PAńskiego przypomina, a przykład boiu ducha z ciałem w sobie wyraża.

1. Przednieyszemu śpiewakowi z synów Korego pieśń ćwicząca.

2. Iako ieleń krzyczy * do strumieniów wód, tak dusza moia woła do ciebie, o Boże!

3. Pragnie dusza moia * do Boga, do Boga żywego, mówiąc: Kiedyż przyydę, a okażę się przed obliczem Bożém? *Ps.84,3.

4. Łzy moie są mi miasto chleba we dnie i w nocy, gdy mi mówią co dzień: Kędyż iest Bóg twóy?

5. Na to wspominaiąc wylewam sam w sobie duszę moię, żem bywał w poczcie innych, i chadzałem z nimi do domu Bożego z wesołym głosem, i z chwałą w mnóstwie weselących się.

6. Przecżże się smęcisz, * duszo moia! a przecz sobą trwożysz we mnie? Czekay na Boga; albowiem go ieszcze będę wysławiał za wielkie wybawienie twarzy iego. *Ps.43,5.

7. Boże móy! dusza moia teskni sobie we mnie; przetoż na cię wspominam w ziemi Iordańskiéy i Hermońskiéy, ne górze Mizar.

8. Przepaść przepaści przyzywa na szum upustów twoich: wszystkie powodzi twoie i nawałności twoie na mię się zwaliły.

9. Wszakże we dnie udzieli mi PAN miłosierdzia swego, a w nocy piosnka iego będzie ze mną, i modlitwa do Boga żywota mego.

10. Rzekę Bogu, skale moiéy: Przeczżeś mię zapomniał? I czemu * smutno chodzę dla uciśnienia od nieprzyiaciela? *Ps.38,7. Ps.43,2.

11. Iest iako rana w kościach moich, gdy mi urągaią nieprzyiaciele moi, mówiąc do mnie na każdy dzień: Kędy iest Bóg twóy?

12. Przeczże się smęcisz duszo moia! a przecz sobą trwożysz we mnie? Czekay na Boga; albowiem go ieszcze będę wysławiał, gdyż on iest wielkiém zbawieniem twarzy moiéy, i Bogiem moim.

Psalm XLIII.

I. Żąda z rąk złośliwych wybawienia i do pocztu świętych przywrócenia. II. Bogu chwałę ślubuie, a wiarą nad ciałem tryumfuie.

Sądź mię, o Boże! a uymi się o sprawę moię; od narodu niemiłosiernego, i od człowieka zdradliwego i niezbożnego wyrwi mię;

2. Boś ty iest Bóg siły moiéy. Przeczżeś mię odrzucił? a przecz smutno chodzę dla * uciśnienia od nieprzyiaciela? *Ps.38,7. Ps.42,10.

3. Ześli światłość twoię, i prawdę twoię; te mię poprowadzą, i wprowadzą mię na świętą górę twoię, i do przybytków moich,

4. Abym przystąpił do ołtarza Bożego, do Boga wesela i radości moiéy; i będę cię wysławiał na harfie, o Boże, Boże móy!

5. Przeczże się smęcisz, duszo * moia! a przecz trwożysz sobą we mnie? Czekay na Boga; albowiem go ieszcze będę wysławiał, gdyż on iest wielkiém zbawieniem twarzy moiéy, i Bogiem moim. *Ps.42,6.

Psalm XLIV.

I. Przymierze Boże, i łaskę iego dawną przypomina. II. Plagi, które Bóg na swóy lud na on czas przepuszczał, wylicza. III. Prosi, żeby im łaskawą twarz przywrócił, i nad ich się nędzą zmiłował.

1. Przednieyszemu śpiewakowi z synów Kórego psalm nauczaiący.

2. Boże! uszyma naszemi słychaliśmy; oycowie nasi powiadali nam o sprawach, któreś czynił za dni ich, za dni starodawnych.

3. Tyś ręką swą wypędził Pogany, a oneś

a oneś wszczepił; wytraciłeś narody, a oneś rozkrzewił. *2Moy.15,17. Ps. 80, 9.

4. Bo nie przez miecz swóy posiedli ziemię, i ramię ich nie wybawiło ich, ale prawica twoia i ramię twoie, a światłość oblicza twego, przeto żeś ie upodobał sobie.

5. Tyś sam Król móy, o Boże! sprawże wielkie wybawienie Iakubowi.

6. Przez cięśmy nieprzyiacioły nasze porażali; w imieniu twoiém deptaliśmy powstawaiące przeciwko nam.

7. Bom w łuku moim nie ufał, ani miecz móy obronił mię;

8. Aleś nas ty wybawiał od nieprzyiaciół naszych, a nienawidzące nas zawstydzałeś.

9. Przetoż chlubiemy się w tobie, Boże! na każdy dzień, a imię twoie na wieki wysławiamy. Sela.

10. Ale teraz odrzuciłeś i zawstydziłeś nas, a nie wychodzisz z woyski naszemi.

11. Sprawiłeś, żeśmy tył podali nieprzyiacielowi, a ci, którzy nas maią w nienawiści, rozchwycili między się dobra nasze.

12. Podałeś nas iako owce na żer, a między Pogany rozproszyłeś nas.

13. Przedałeś lud twóy za nie, a nie podniosłeś ceny ich.

14. Podałeś nas na wzgardę * sąsiadom naszym, na szyderstwo i na pośmiech tym, którzy są około nas. * Ps. 79, 4. Ps. 80, 7. Ier. 24, 9.

15. Wystawiłeś nas na przypowieść między Pogany, tak że nad nami narodowie głową kiwaią.

16. Na każdy dzień wstyd móy iest przedemną, a hańba twarzy moiéy okrywa mię.

17. Dla głosu tegó, który mię sromoci i potwarza, dla nieprzyiaciela, i tego, który się mści.

18. To wszystko przyszło na nas; a wżdyśmy cię nie zapomnieli, aniśmy wzruszyli przymierza twego.

19. Nie cofnęło się na zad serce nasze, ani się uchyliły kroki nasze od ścieszki twoiéy,

20. Chociaś nas był potarł, wrzuciwszy nas na mieysce smoków, i okryłeś nas cieniem śmierci,

21. Byśmyć byli zapomnieli imienia Boga naszego, a podnosili ręce nasze do boga cudzego.

22. Izaliby się był Bóg o tym nie pytał? gdyż on wie skrytości serca.

23. Alec nas dla * ciebie zabiiaią na każdy dzień; poczytaią nas iako owce na rzeź zgotowane. *Rzym.8,36.

24. Ocuć się; przeczże śpisz, PANIE! Przebudź się, nie odrzucay nas na wieki.

25. Przeczże oblicze twoie ukrywasz, a zapominasz utrapienia naszego i ucisku naszego?

26. Albowiem potłoczona iest aż do prochu dusza nasza, a przylgnął do ziemi żywot nasz.

27. Powstańże na ratunek nasz, a odkup nas dla miłosierdzia twoiego.

Psalm XLV.

Złączenie duchowne Chrystusa PANA z oblubienicą swą, opisuiąc Prorok, I. wysławia przymioty, zwierzchność, i rząd królestwa iego i chwałę, którą bez miary nań oyciec wylał. II. Opisawszy także oblubienicę do wiary i posłuszeństwa one upomina.

1. Przednieyszemu śpiewakowi z synów Korego na Sosannim psalm nauczaiący, a pieśń weselna.

2. Wydało serce moie słowo dobre; rozprawiać będą pieśni moie, o Królu! ięzyk móy będzie iako pioro prętkiego pisarza.

3. Pięknieyszyś nad syny ludzkie; rozlała się wdzięczność po wargach twoich, przeto że cię pobłogosławił Bóg aż na wieki.

4. Przypasz * miecz twóy na biodra, o Mocarzu! pokaż chwałę twoię, i zacności twoie. *Izai.11,5. Żyd.4,12. Obiaw. 1, 16.

5. A w dostoyności twoiéy szczęśliwie wywiedź z słowem prawdy, cichości, i sprawiedliwości, a dokaże strasznych rzeczy prawica twoia.

6. Strzały twoie ostre; od nich narodowie pod cię upadną, a serce nieprzyiaciół królewskich przenikną.

7. Stolica twoia, o Boże! * na wieki

ki wieków; laska sprawiedliwości iest laska królestwa twego. Żyd.1,8.
8. Umiłowałeś sprawiedliwość, a nienawidziałeś nieprawości; przetoż pomazał cię, ó Boże! Bóg twóy oleykiem wesela nad uczestniki twoie.
9. Myrrą, Aloe, i Kassyą wszystkie szaty twoie pachną, gdy wychodzisz z pałaców z kości słoniowych urobionych. nad te, którzy cię uweselaią.
10. Córki królewskie są między twemi zacnemi białemi głowami; stanęła małżonka po prawicy twoiéy w kosztownem złocie z Ofir.
11. Słuchayże córko, a obacz, i nakłoń ucha twego, a zapomni narodu twego, i domu oyca twoiego.
12. A zakocha się Król w piękności twoiéy, albowiem on iest PANEM twoim; przetoż kłaniay się przed nim.
13. Tyryyczycy także * z upominkami przed obliczem twoiém kłaniać się będą, naybogatsi z narodów.
* Ps. 72, 10.
14. Wszystka zacność córki królewskiéy iest wewnątrz, a szaty iéy bramowane są złotem.
15. W odzieniu haftowanem przywiodą ią do Króla; także panny za nią, towarzyszki iéy, przywiodą do ciebie.
16. Przywiodą ie z weselem i z radością, a wnidą na pałac królewski.
17. Miasto oyców twych będziesz mieć syny twe, które postanowisz Książęty po wszystkiéy ziemi.
18. Wspominać będę imię twoie od każdego rodzaiu do rodzaiu; dla tego cię narodowie wysławiać będą na wieki wieków.

Psalm XLVI

Naucza Prorok, że Bóg z swoimi zawżdy przestawał, a oni obronie iego ufaiąc strachów się żadnych nie bali, ale bespieczeństwa z przytomności iego zażywali.

1. Przednieyszemu śpiewakowi z synów Korego na Alamot pieśń.
2. Bóg iest ucieczką i siłą naszą, ratunkiem we wszelkim ucisku naypewnieyszym.
3. Przetoż się bać nie będziemy, choćby się poruszyła ziemia, choćby się przeniosły góry w pośrzód morzá;
4. Choćby zaszumiały, a wzburzyły się wody iego, i zatrzęsły się góry od nawalności iego. Sela.
5. Strumienie rzeki iego rozweselaią miasto Boże, nayświętsze z przybytków naywyższego.
6. Bóg iest w pośrzodku iego, nie będzie poruszone; poratuie go Bóg zaraz z poranku.
7. Gdy się wzburzyli narodowie, a zatrząsnęły się królestwa, PAN wydał głos swóy, i rozpłynęła się ziemia.
8. PAN zastępów iest z nami; twirdzą wysoką iest nam Bóg Iakubów. Sela.
9. Pódźcie, oglądaycie sprawy PAńskie, iakie uczynił spustoszenie na ziemi;
10. Który uśmierza woyny aż do kończyn ziemi, łuk kruszy, i oręże łamie, a wozy ogniem pali,
11. Mówiąc: Uspokoycie się, a wiedzcie, żem IA Bóg; będę wywyższony między narody, będę wywyższony na ziemi.
12. PAN zastępów z nami; twirdzą wysoką iest nam Bóg Iakubów. Sela.

Psalm XLVII.

Izraelczycy upominaią Pogany do chwalenia Boga, iż im okoliczne narody podbił, ziemię Chananeyską podał, i narody do Chrystusa PANA powołać postanowił.

1. Przednieyszemu śpiewakowi z synów Korego pieśń.
2. Wszyscy narodowie klaskaycie rękoma, wykrzykaycie Bogu głosem wesela.
3. Albowiem PAN naywyższy, straszny, iest Królem wielkim nad wszystką ziemią.
4. Podbiia ludzie pod moc naszę, a narody pod nogi nasze.
5. Obrał nam za dziedzictwo naszę chwałę Iakuba, którego umiłował. Sela.
6. Wstąpił Bóg z krzykiem; PAN wstąpił z głosem trąby.
7. Śpiewaycież Bogu, śpiewaycie; śpiewayciez Królowi naszemu, śpiewaycie.

8. Albowiem Bóg Królem wszystkiéy ziemi; śpieważcież rozumnie.
9. Królnie Bóg nad narody; Bóg siedzi na świętéy stolicy swoiéy.
10. Książęta narodów przyłączyły się do ludu Boga Abrahamowego; albowiem Boże są tarcze ziemskie, zkąd on zacnie iest wywyższony.

P s a l m XLVIII.

I. Mieszkańcy Ieruzalemscy wielbią Boga, iż ich miasto od gwałtownego niebespieczeństwa wybawił. II. Dziękczynienia, radości, i ufności w PANU się upominaią.

1. Pieśń psalmu synów Korego.
2. Wielki iest PAN, i bardzo chwalebny w mieście Boga naszego, na górze świętéy swoiéy.
3. Ozdobą krainy, uciechą wszystkiéy ziemi iest góra Syon w stronach północnych, miasto Króla wielkiego:
4. Bóg w pałacach iego uznany iest za twirdzę wysoką.
5. Bo oto Królowie, gdy się zgromadzili i ciągnęli wespół,
6. Sami to uyrzawszy bardzo się zadziwili, a przestraszeni będąc prętko uciekali.
7. Strach ie tam ogarnął i boleść, iako niewiastę rodzącą.
8. Wiatrem wschodnim pokruszysz okręty z Tarsys.
9. Iakośmy słyszeli, takieśmy widzieli w mieście PANA zastępów, w mieście Boga naszego; Bóg ie ugruntował aż na wieki. Sela.
10. Uważamy, o Boże! miłosierdzie twoie w pośrzod kościoła twego.
11. Iakie iest imię twoie, Boże! taka też iest chwała twoia aż do kończyn ziemi; sprawiedliwości pełna iest prawica twoia.
12. Niech się rozweseli góra Syon; niech się rozraduią córki ludskie dla sądów twoich, Boże!
13. Obtoczcie Syon, i obstąpcie go; policzcie wieże iego.
14. Przypatruycie się pilnie basztom iego, a oglądaycie pałace iego, abyście umieli powiadać narodowi potomnemu.
15. Że ten Bóg iest Bogiem naszym na wieki wieczne, a iż on naszym Hetmanem będzie aż do śmierci.

P s a l m XLIX.

I. Wszystkich stanów ludzi do mądrości upominawszy stopnie iéy wylicza. II. Nad szczęściem złych zdumiewać się zakazuie.

1. Przednieyszemu śpiewakowi z synów Korego psalm.
2. Słuchaycie tego wszyscy narodowie; bierzcie to w uszy wszyscy mieszkaiący na okręgu ziemi!
3. Tak z ludu pospolitego, iako z ludzi zacnych, tak bogaty iako ubogi!
4. Usta moie będą opowiadały mądrość, a myśl serca mego rostropność.
5. Nakłonię do * przypowieści ucha mego, a wyłożę przy harfie gadkę moię. *Ps.78,2. Matt.13,35.
6. Przeczże się mam bać we złe dni, aby mię nieprawość tych, którzy mię depcą, miała ogarnąć?
7. Którzy ufaią bogactwom swoiém, a w mnóstwie dostatków swoich chlubią się.
8. Gdyż brata swego nikt żadnym sposobem nie odkupi, ani może dać Bogu odkupu iego zań,
9. (Albowiem drogi iest okup duszy ich, i nie może się ostać na wieki.)
10. Aby żył na wieki, a nie oglądał grobu.
11. Bo widzimy, iż i mądrzy umieraią, głupi i szalony zarowno giną, a zostawiaią obcym bogactwa swoie.
12. Myślą, że domy ich są wieczne, a przybytki ich trwaią od narodu do narodu; przetoż ie nazywaią od imion swych na ziemi.
13. Ale człowiek we czci nie zostawa, podobnym będąc bydlętom, które giną.
14. Takowa myśl ich głupstwem ich iest, a przecię potomkowie ich pochwalaią to usty swemi. Sela.
15. Iako owce w grobie złożeni będą, śmierć ie strawi; ale sprawiedliwi panować będą nad nimi z poranku, a kształt ich zniszczony będzie w

grobie, gdy ustąpią z mieszkania swego.
16. Ale Bóg wykupi duszę moię z mocy grobu, gdy mię przyymie. Sela.
17. Nie boyze się, gdy się kto zbogaci, a gdy się rozmnoży slawa domu iego;
18. Bo umieraiąc * nie weźmie nic z sobą, ani za nim zstąpi sława iego.
* Job. 27, 19.
19. A choć duszy swéy za żywota swego pobłaża i chwalono go, gdy sobie dobrze czynił:
20. Przecię musi iść za rodziną oyców swych, a na wieki nie oglą̨da światłości.
21. Owa człowiek, który iest we czci a nie zrozumiewa tego, podobny iest bydlętom, które giną.

Psalm L.

Król Syoński, od wszystkich stron świata ludzkie syny zwoławszy, I. oświadczą się, że on nie korzysta w ofiarach pozwierznych, będąc PANEM rzeczy wszystkich, ale się kocha w ofiarach chwał i modlitew świętych. II. Gromi niezbożniki, którzy się chlubią wiarą, a iarzmo ciągną z niepobożnymi.

1. Psalm Asafowi podany.
Bóg nad Bogi, PAN mówił i przyzwał ziemi od wschodu słońca aż do zachodu iego.
2. Obiaśnił się Bóg z Syonu w doskonałéy ozdobie. *Ps.48,3.
3. Przyydzie Bóg nasz, a nie będzie milczał; ogień przed twarzą iego będzie pożyrał, a około niego powstanie wicher gwałtowny.
4. Przyzowie z góry niebios * i ziemi, aby sądził lud swóy. *5M.31,28.
5. Mówiąc: Zgromadźcie mi święte moie, którzy ze mną uczynili przymierze przy ofierze.
6. Tedy niebiosa opowiedzą sprawiedliwość iego; albowiem sam Bóg iest sędzią. Sela.
7. Słuchay, ludu móy! a będę mówił; słuchay, Izraelu! a oświadczę się * przed tobą: IAM Bóg, Bóg twóy IAM iest. *Ps.81,9.
8. Nie będę cię z ofiar twoich winił, ani z całopalenia twego, które są zawsze przedemną.
9. Nie wezmę z domu twoiego cielca, ani z okołu twego kozłów.
10. Albowiem móy iest wszelki zwiérz leśny, i tysiące bydła po górach.
11. Znam wszystko ptastwo po górach, i zwiérz polny iest przedemną.
12. Będęli łaknął, nie rzekęć o to; bo móy iest okrąg * ziemi, i napełnienie iego. *2Moy.19,5. 5Moy.10,14. Job. 41, 2. Ps. 24, 1. 1 Kor. 10, 26.
13. Izali iadam mięso wołowe? albo piiam krew kozłową?
14. Ofiaruy Bogu chwałę, i odday Naywyższemu śluby twoie;
15. A wzyway mię w dzień utrapienia, tedy cię wyrwę, a ty mię uwielbisz.
16. Lecz niezbożnemu rzekł Bóg: Cóżci do tego, że opowiadasz ustawy moie, a bierzesz przymierze moie w usta twoie?
17. Ponieważ masz w nienawiści karność, i zarzuciłeś słowa moie za się.
18. Widziszli złodzieia, bieżysz z nim, a z cudzołożniki masz skład twóy.
19. Usta twoie rozpuszczasz na złe, a ięzyk twóy składa zdrady.
20. Zasiadszy mówisz przeciwko bratu twemu, a lżysz syna matki twoiéy.
21. Toś czynił, a IAM milczał; dlategoś mniemał, żem IA tobie podobny; ale będę cię karał, i stawieć to przed oczy twoie.
22. Zrozumieycież to wżdy teraz, którzy zapominacie Boga, bym was snadź nie porwał, a nie będzie ktoby was wyrwał.
23. Kto mi ofiaruie chwałę, uczci mię; a temu, który naprawuie drogę swą, ukażę zbawienie Boże.

Psalm LI.

1. Dawid od Natana napomniony do miłosierdzia się Bożego ucieka, i o odpuszczenie grzechu prosi. II. Żąda, aby mu Bóg dobre sumnienie przywrócił, a serce iego przez Ducha świętego odnowił III. O zachowanie ludu i kościoła Bożego się modli.

1. Przednieyszemu śpiewakowi psalm Dawidów,

2. Gdy

2. Gdy do niego przyszedł Natan * Prorok, potym iako był wszedł do Betsaby. *2Sam.12,1.

3. Zmiłuy się nademną, Boże! według miłosierdzia twego; według wielkich litości twoich zgładź nieprawości moie.

4. Omyy mię doskonale od nieprawości moiéy, a od grzechu mego oczyść mię.

5. Albowiem ia znam nieprawość moię, a grzéch móy przedemną iest zawždy.

6. Tobie, tobiem samemu zgrzeszył, i złem przed oczyma twemi uczynił, abyś był sprawiedliwy w mowie twoiéy, i czystym w sądzie twoim. * Rzym. 3, 4.

7. Oto, w nieprawości poczęty iestem, a w grzechu poczęła mię matka moia..

8. Oto, się kochasz w prawdzie wewnętrznéy, a skrytą mądrość obiawiłeś mi.

9. Oczyść mię * Isopem, a oczyścion będę; omyy mię, a nad śnieg wybielony będę. *3Moy.14,6. 4Moy.19,6.

10. Day mi słyszeć radość i wesele, a niech się rozraduią kości moie, któreś pokruszył.

11. Odwróć oblicze twoie od grzechów moich, a zgładź wszystkie nieprawości moie.

12. Serce czyste stwórz we mnie, o Boże! a ducha prawego odnow we wnętrznościach moich.

13. Nie odrzucay mię od oblicza twego, a Ducha swego świętego nie odbieray odemnie.

14. Przywróć mi radość zbawienia twego, a duchem dobrowolnym podeprzyy mię.

15. Tedy będę nauczał przestępców drog twoich, aby się grzesznicy do ciebie nawrócili.

16. Wyrwi mię z pomsty * za krew, o Boże, Boże zbawienia moiego! a ięzyk móy będzie wysławiał sprawiedliwość twoię. *2Sam.11,15.17. r. 12, 9.

17. PANIE! otwórz wargi moie, a usta moie opowiadać będą chwałę twoię.

18. Albowiem nie pragniesz ofiar, choćbymci ie dał, ani całopalenia przyymiesz.

19. Ofiary Bogu przyiemne duch skruszony; sercem skruszoném i strapioném nie pogardzisz, o Boże!

20. Dobrze uczyń według upodobania twego Syonowi; pobuduy mury Ieruzalemskie.

21. Tedy przyymiesz ofiary sprawiedliwości, ofiary ogniste, i całopalenia; tedy cielce ofiarować będą na ołtarzu twoim.

Psalm LII.

I. Doegowe potwarzy i kłamstwa gromi, i upadkiem mu grozi. II. Wiarę i pociechę wiernych z okazania na nim sądów Bożych przypomina. III. a sam siebie w troskach obroną i łaską Bożą ciesząc wdzięczność ślubuie.

1. Przednieyszemu śpiewakowi pieśń Dawidowa nauczaiąca,

2. Gdy przyszedł Doeg Edomczyk, i oznaymił Saulowi, mówiąc: Dawid przyszedł do domu Achymelechowego. *1Sam.22,9.

3. Przecżże się chlubisz ze złości, o mocarzu! miłosierdzie Boże trwa każdego dnia.

4. Złe rzeczy myśli ięzyk twóy, iako brzytwa ostra czyniąc zdradę.

5. Umiłowałeś złe, bardziéy niż dobre; kłamstwo raczéy mówisz, niż sprawiedliwość. Sela.

6. Umiłowałeś wszystkie słowa szkodliwe, i ięzyk zdradliwy.

7. Przetoż cię Bóg zniszczy na wieki; porwie cię, i wyrwie cię z przybytku, i wykorzeni cię z ziemi żywiących. Sela.

8. To widząc sprawiedliwi będą się bali, i będą się z niego naśmiewali, mówiąc:

9. Otoż człowiek, który nie pokładał w Bogu siły swoiéy; ale ufaiąc w mnóstwie bogactw swoich zmacniał się w złości swéy.

10. Aleć ia będę iako oliwa zielona w domu Bożym; bom nadzieię położył w miłosierdziu Bożem na wieki wieczne.

11. Będę cię wysławiał, PANIE! na wieki, żeś to uczynił, a będę oczekiwał imienia twego, gdyż iest zacne przed oblicznością świętych twoich.

P s a l m LIII.

Toż w sobie zamyka, co i psalm czternasty.

1. Przednieyszemu śpiewakowi na Machalat pieśń Dawidowa nauczaiąca.

2. Głupi rzekł * w sercu swém: Niemasz Boga. Popsowali się, i obrzydliwą czynią nieprawość; niemasz, ktoby czynił dobrze. *Ps.10,4. Ps. 14, 1.

3. Bóg z niebios poyrżał na syny ludzkie, aby obaczył, byłliby kto rozumny, * i szukaiący Boga. *Rzym.3,10.

4. Aleć oni wszyscy odstąpili, iednako się nieużytecznymi stali; niemasz ktoby czynił dobrze, niemasz i iednego.

5. Zaż nie wiedzą wszyscy czyniciele nieprawości, że pożyraią lud móy, iako więc chléb iedzą? ale Boga nie wzywaią.

6. Tam się bardzo ulękną, gdzie niemasz strachu; albowiém Bóg rozproszy kości tych, którzy cię oblegli; ty ie pohańbisz, bo ie Bóg wzgardzi.

7. Któż da z Syonu wybawienie Izraelowi? Gdy Bóg przywróci z więzienia lud swóy, rozraduie się Iakub, rozweseli się Izrael.

P s a l m LIV.

Wydany Król Dawid od Zyfeyczyków. I. Boga o pomoc przeciwko prześladowcom prosi II. Tymże pomsty żądaiąc, Bogu chwałę, a sobie pewny ratunek obiecuie.

1. Przednieyszemu śpiewakowi na Neginoth pieśń Dawidowa nauczaiąca.

2. Gdy przyszli * Zyfeyczycy, i rzekli do Saula: Dawid się kryie przed tobą u nas. *1Sam.23,19. r.26,1.2.3.

3. Boże! dla imienia twego wybaw mię, a w mocy twoiéy podeymi się sprawy moiéy.

4. Boże! wysłuchay modlitwę moię; przyymi w uszy słowa ust moich.

5. Albowiem obcy powstali przeciwko mnie, a okrutnicy szukaią duszy moiéy, nie stawiaiąc sobie Boga przed oczyma swemi. Sela.

6. Oto, Bóg iest pomocnikiem moim; PAN iest z tymi, którzy podpieraią żywota mego.

7. Odday złym nieprzyiaciołom moim, w prawdzie twoiéy wytrać ie, o PANIE!

8. Tedyć dobrowolnie będę ofiarował; będę wysławiał imię twoie, PANIE! przeto że iest dobre;

9. Gdyż z każdego utrapienia wyrwałeś mię, a pomstę nad nieprzyiacioły mymi oglądało oko moie.

P s a l m LV.

I. Dawid sobie obrony, Absalomowi zaś upadku, od Boga żąda. II. Wysłuchania pewien będąc cieszy się nadzieią wybawienia swego.

1. Przednieyszemu śpiewakowi na Neginoth pieśń Dawidowa nauczaiąca.

2. W uszy swe przyymi, o Boże! modlitwę moię, a nie kryy się przed prożbą moią:

3. Posłuchay mię z pilnością, a wysłuchay mię; boć się uskarżam w modlitwie swéy, i trwożę sobą.

4. Dla głosu nieprzyiaciela, i dla uciśnienia od bezbożnika; albowiem mię zarzucaią kłamstwem, a w popędliwości swéy sprzeciwiaią mi się.

5. Serce moie boleie we mnie, a strachy śmierci przypadły na mię.

6. Boiaźń ze drżeniem przyszła na mię, a okryła mię trwoga.

7. I rzekłem: Obym miał skrzydła iako gołębica, zaleciałbym, a odpoczynąłbym.

8. Otobym daleko zaleciał, a mieszkałbym na puszczy. Sela.

9. Pośpieszyłbym, abym uszedł przed wiatrem gwałtownym, i przed wichrem.

10. Zatrać ie, PANIE! rozdziel ięzyk ich; bom widział bezprawie i rozruch w mieście.

11. We dnie i w nocy obtaczaią ie po murach iego, a złość i przewrotność iest w pośrzodku iego.

12. Ciężkości są w pośrzodku iego, a nie ustępuie z ulic iego chytrość i zdrada.

13. Albo-

13. Albowiem nie nieprzyiaciel iaki zelżył mię, inaczéy zniosłbym to był; ani ten, który mię miał w nienawiści, powstał przeciwko mnie; bobym się wżdy był skrył przed nim;
14. Ale ty, człowiecze mnie równy, wodzu mόy, i znaiomy mόy.
15. Którzyśmy się z sobą mile w tayności naradzali, i do domu Bożego społecznie chadzali.
16. Oby ie śmierć zprętka załapiła, tak aby żywo * zstąpili do piekła! albowiem złość iest w mieszkaniu ich, i w pośrzodku ich. *4Moy.16,32.33.
17. Ale ia do Boga zawołam, a PAN mię wybawi.
18. W wieczór i rano, i w południe modlić się, i z trzaskiem wołać będę, aż wysłucha głos mόy.
19. Odkupi duszę moię, abym był w pokoiu od woyny przeciwko mnie; bo ich wiele było przy mnie.
20. Wysłucha Bóg i utrapi ie, (iako ten, który siedzi od wieku. Sela,) przeto że niemasz w nich poprawy, ani się Boga boią.
21. Wyciągnął ręce swoie na te, którzy z nim mieli pokóy, wzruszył przymierze swoie.
22. Gładsze niż masło były słowa ust iego, ale walka w sercu iego: a miękcieysze słowa iego niż oléy, wszakże były iako miecze * dobyte.
*Ps. 57, 5., Ps. 59, 8.
23. Wrzuć na PANA brzemię * twoie, a on cię opatrzy, i nie dopuści, aby się na wieki zachwiać miał sprawiedliwy. *Ps.37,5. Matt.6,25. Luk.12,22. 1 Piotr. 5, 7.
24 Ale ie ty, o Boże! wepchniesz w dół zginienia; mężowie krwawi i zdradliwi nie doydą do połowy dni swoich; ale ia w tobie nadzieię mieć będę.

Psalm LVI.

I. Prorok wybawienia swego od Boga żąda II. Spuściwszy się na obietnicę Bożą, onego chwali, ciesząc się, że on, i naydrobnieysze iego ciężkości widzi, i one uspokoi.

1. Przednieyszemu śpiewakowi o niemέy gołębicy, na mieyscach odległych, złoty psalm Dawidów, gdy go w Gat * Filistynowie poimali.
*1 Sam. 21, 10, 11.
2. Zmiłuy się nademną, o Boże! bo mię chce pochłonąć człowiek; każdego dnia walcząc trapi mię.
3. Chcą mię połknąć nieprzyiaciele moi na każdy dzień; zaprawdęć wiele iest walczących przeciwko mnie, o Naywyższy!
4. Któregokolwiek mię dnia strach ogarnia, ia w tobie ufam.
5. Boga wysławiać będę dla słowa iego; w Bogu nadzieię będę miał, ani się będę bał, żeby mi co ciało uczynić mogło.
6. Przez cały dzień słowa moie wykręcaią, a przeciwko mnie są wszystkie myśli ich na złe.
7. Zbieraią się, i ukrywaią się, ślad mόy upatruią, czyhaiąc na duszę moię.
8. Izali za nieprawość pomsty uydą? strąć te narody, o Boże w popędliwości twéy.
9. Tyś tułanie moie policzył; zbierzże też łzy moie w wiadro twe: izaż nie są pisane w księgach twoich?
10. Tedy się nazad cofną nieprzyiaciele moi, któregokolwiek dnia zawołam; bo to wiem, iż Bóg iest ze mną.
11. Boga wysławiać będę z słowa; PANA chwalić będę z słowa iego.
12. W Bogu mam nadzieię; nie będę się bał, aby mi * co miał uczynić człowiek. *Ps.118,6.
13. Tobiem, o Boże! śluby uczynił; przetoż też tobie chwały oddam.
14. Albowiemeś wyrwał duszę moię od śmierci, a nogi moie od upadku, abym statecznie chodził przed obliczem Bożém w światłości żywiących.

Psalm LVII.

I. Boga na pomoc woła, pewnie wybawienie sobie obiecuiąc. II. Prosi, żeby Bóg sądy swe nad złymi wykonał.

1. Przednieyszemu śpiewakowi, iako: Nie zatracay złoty psalm Dawidów, kiedy uciekał przed Saulem do * iaskini. *1Sam.24,4.
2. Zmiłuy się nademną, o Boże! zmiłuy się nademną; albowiem w tobie ufa dusza moia, a do cie-

cienia skrzydeł twoich uciekam się,
aż przeminie utrapienie.
3. Będę wołał do Boga naywyższego,
do Boga, który wykonywa sprawę
moię.
4. On pośle z nieba, i wybawi mię
od pohańbienia tego, który mię chce
pochłonąć. Sela. Pośle mi Bóg mi-
łosierdzie swoie i prawdę swą.
5. Dusza moia iest w pośrzod lwów;
leżę między pałącymi, między sy-
nami ludzkimi, których zęby iako
włocznie i strzały, a ięzyk ich miecz
* ostry *Ps.55,22. Ps.59,8.
6. Wywyższe się * nad niebiosa, o
Boże! a nade wszystką ziemią chwała
twoia. *Ps.108,6.
7. Sieci zastawili na nogi moie, na-
chylili duszę moię, wykopali doł
przed obliczem moiém; ale sami
wpadli weń. Sela. *Ps.7,16.
Ps. 9. 16. Przyp. 26, 27. Kazn. 10, 8.
8. Gotowe iest serce moie, Boże!
gotowe iest serce moie; śpiewać i
wychwalać cię będę.
9. Ocuć się chwało moia! ocuć się,
lutnio i harfo! gdy na świtaniu po-
wstawam.
10. Będę cię wysławiał między lu-
dem, PANIE! a będęć śpiewał mię-
dzy narody.
11. Albowiem wielkie iest aż do nie-
bios miłosierdzie * twoie, i aż pod
obłoki prawda twoia. *Ps.36,6.
Ps. 108, 5.
12. Wywyższe się nad niebiosa, o
Boże! a nade wszystką ziemią wy-
wyż chwałę twoię.

Psalm LVIII.

I. Na rayce Saulowe narzekaiąc, potwarzy i złość ich opisuie. II. Prosi, żeby Bóg radyich pomieszał. III. Tuszy, że ludzie rząd i sąd Bogu przyznaią z upadku przyszłego nieprzyiaciół.

1. Przednieyszemu śpiewakowi, iako;
Nie zatracay, pieśń złota Dawidowa.
2. O zgromadzenie! Izali popra-
wdzie sprawiedliwość mówi-
cie? A uprzeymież sądzicie, wy sy-
nowie ludzcy?
3. Owszem radniéy w sercu niepra-
wości knuiecie, a gwałty rąk wa-
szych na ziemi odważacie.
4. Odłączyli się niezbożnicy zaraz
od narodzenia; pobłądzili zaraz z
żywota matki swéy, mówiąc kłam-
stwo.
5. Iad * maią w sobie, iako węžo-
wy, iako iad żmiie głuchéy, która
zatula ucho swoie, *Ps.140,4
6. Aby nie słyszała głosu zaklinacza,
ani czarownika w czarach biegłego.
7. O Boże! pokruszże zęby ich w
uściech ich; połam, PANIE! lwiąt
trzonowe zęby.
8. Niech się rozpłyną iako woda,
niech się wniwecz obrócą; niech bę-
dą iako ten, który naciąga łuk, wszak-
że się strzały iego łamią.
9. Iako ślimak, który schodzi i ni-
szczeie; iako martwy płod niewieści
niech nie oglądaią słońca.
10. Ciernie wasze pierwéy niż wy-
puści tarny swoie, za zielona w gnie-
wie Bożym iako wichrem porwane
będzie.
11. I będzie się weselił sprawiedli-
wy, gdy uyrzy pomstę; nogi swoie
umyie we krwi niepobożnego.
12. I rzecze każdy: Zaprawdęć spra-
wiedliwy odniesie pożytek sprawie-
dliwości swoiéy; zaisteć iest Bóg,
który sądzi na ziemi.

Psalm LIX.

I. Dawid od sług Saulowych obskoczony sobie wyswobodzenia, a onym kaźni od Boga żąda. II. Cieszy się, iż go Bóg pewnie wysłucha, III. za co chwałę oddawać obiecuie.

1. Przednieyszemu śpiewakowi, ia-
ko: Nie zatracay, złota pieśń Da-
widowa, gdy posłał Saul, * aby
strzeżono domu iego, a zabito go.
* 1 Sam. 19, 11.
2. Wyrwi mię od nieprzyiacioł
moich, o Boże moy! a od po-
wstawaiących przeciwko mnie uczyń
mię bespiecznym.
3. Wyrwi mię od tych, którzy broią
nieprawość, a od mężów krwawych
wybaw mię.
4. Albowiem oto czyhaią na duszę
moię; zbieraią się przeciwko mnie
mo-

mocarze bez przestępstwa mego i bez grzechu mego, o PANIE!

5. Bez wszelkiéy nieprawości moiéy zbiegaią się, i gotuią się; powstańże, zabieżmi, a obacz.

6. Ty sam, PANIE, Boże zastępców, Boże Izraelski! ocuć się, abyś nawiedził te wszystkie narody; a nie miéy litości nad żadnym z onych przestępców złośliwych. Sela.

7. Nawracaią się pod wieczór, a warczą iako psy, i biegaią około miasta.

8. Oto blegocą usty swemi, miecze są w wargach * ich; albowiem mówią: Któż ** słyszy? *Ps.55,22. * Ps. 57, 5. Przyp. 25, 18. ** Ps.10,11. Ps. 94, 7.

9. Ale ty, PAnie! naśmiewasz się * z nich; naśmiewasz się ze wszystkich narodów. *Ps.2,4. Przyp.1,26.

10. Gdy on moc przewodzi, na ciebie pozor mieć będę; boś ty, Boże! twirdzą moią.

11. Bóg móy miłosierny uprzedzi mię; Bóg mi da oglądać pomstę nad nieprzyiacioły mymi.

12. Nie zabiiayże ich, aby nie zapomniał lud móy; ale ie rozprosz mocą twoią, i zrzuć ie, tarczo nasza, o PANIE!

13. Grzéch ust swych, słowa warg swych (poimani będąc w hardości swéy dla złorzeczeństwa i kłamstwa) niech wyznawaią.

14. Wytraćże ie w popędliwości, wytrać ie, aż ich nie stanie. Niech poznaią, że Bóg panuie w Iakubie, i po kraiach ziemi. Sela.

15. I niech się zaś nawrócą pod wieczór; niech warczą iako psy, a biegaią około miasta.

16. Niech oni ciekaią, chcąc się naieść, wszakże głodni będąc układź się muszą.

17. Ale ia będę śpiewał o mocy twoiéy; zaraz z poranku wysławiać będę miłosierdzie twoie; boś ty był twirdzą moią, i ucieczką w dzień ucisku mego.

18. O mocy moia! tobie będę śpiewał; boś ty, Boże! twirdza moia, Bóg móy miłosierny.

Psalm LX.

I. Uskarza się na opuszczenie ludu Bożego, które było za Saula, i na rozruchy przez Abnera i Isboseta, wszczęte. II. Prosi, aby mu Bóg według nadziei iego w utrapieniu ratunku dodał.

1. Przednieyszemu śpiewakowi na Sussaneduth złota pieśń Dawidowa do nauczania;

2. Gdy walczył przeciw Syryyczykom Nacharaim, i przeciw Syryyczykom Soby; * gdy się wrócił Ioab, poraziwszy Edomczyków w dolinie solnéy dwanaście tysięcy.
* 2 Sam. 8, 1. 2. 3. r. 10, 13. 18. 1Kron. 18, 3. 12.

3. Boże! odrzuciłeś * nas, rozprószyłeś nas, i rozgniewałeś się; nawróćże się zasię do nas. *Ps.44,10.

4. Zatrząsnąłeś był ziemią, i rozsadziłeś ią; uleczże rozpadliny iéy, boć się chwieie.

5. Okazowałeś ludowi twemu przykre rzeczy, napoiłeś nas winem zawrotu.

6. Ale teraz dałeś chorągiew tym, którzy się ciebie boią, aby ią wynieśli dla prawdy twéy. Sela.

7. Aby byli wybawieni umiłowani twoi; zachowayże ie prawicą twoią, a wysłuchay mię.

8. Bógci mówił w świętobliwości * swoiéy; przeto się rozweselę, rozdzielę Sychem, i dolinę Sukkotską pomierzę. *Ps.108,7.

9. Moieć iest Galaad, móy i Manases, i Efraim moc głowy moiéy, Iuda zakonodawcą moim.

10. Moab miednicą do umywania mego; na Edoma wrzucę boty moie; ty, Palestyno! wykrzykay nademną.

11. Któż mię wprowadzi do miasta obronnego? kto mię przyprowadzi aż do Edom?

12. Izali nie ty, o Boże! któryś nas był odrzucił, a nie wychodziłeś, Boże! z woyski naszemi?

13. Dayże nam ratunek w utrapieniu; boć omylny ratunek ludzki.

14. W Bogu mężnie sobie poczynać będziemy, a on podepce nieprzyiacioły nasze.

Psalm LXI.

I. Przed Absalomem ustąpiwszy woła na Boga, żeby go pod obroną swą chować raczył. II. Szczęścia i rozmnożenia Państwu swemu, a w osobie swéy królestwu Chrystusowemu winszuie.

1. Przednieyszemu śpiewakowi na Neginoth pieśń Dawidowa.

2. Wysłuchay, o Boże! wołanie moie, miéy pozor na modlitwę moię.

3. Od końca ziemi wołam do ciebie w zatrwożeniu serca mego; wprowadź mię na skałę, która iest wyższą nad mię.

4. Albowiemeś ty był ucieczką moią, i basztą mocną przed twarzą nieprzyiaciela.

5. Będę mieszkał w przybytku twoim na wieki, schraniaiąc się pod zasłonę skrzydeł twoich. Sela.

6. Albowiemeś ty, Boże! wysłuchał żądości moie; tyś dał dziedzictwo tym, którzy się boią imienia twego.

7. Dni do dni królewskich przyday; niech będą lata iego od narodu do narodu.

8. Niech mieszka na wieki przed obliczem Bożém; zgotuy miłosierdzie i prawdę, niech go strzegą.

9. Tak będę śpiewał imieniowi twemu na wieki, a śluby moie oddawać będę na każdy dzień.

Psalm LXII.

I. Dawid z mocy, dobrotliwości i sprawiedliwości Bożéy pewny sobie ratunek obiecuie. II. Prześladowce swe gromi. III. Wierne upomina, aby w samym Bogu w potrzebach swych ufali.

1. Przednieyszemu śpiewakowi Iedytunowi psalm Dawidów.

2. Tylko na Bogu spolega dusza moia, od niegoć iest zbawienie moie.

3. Tylkoć on iest skałą moią i wybawieniem moiém, twirdzą moią; przeto się bardzo nie zachwieię.

4. Dokądże będziecie myślić złe przeciwko człowiekowi? Wszyscy wy zabici będziecie; będziecie iako ściana pochylona, a iako mur walący się.

5. Przecię iednak radzą, iakoby go zepchnąć z dostoieństwa iego; kochaią się w kłamstwie, usty swemi dobrorzeczą, ale w sercu swém złorzeczą. Sela.

6. Ty przecię na Bogu spolegay, duszo moia! bo od niego iest oczekiwanie moie.

7. Onci sam iest skałą moią, zbawieniem moiém, i twirdzą moią; przetoż nie zachwieię się.

8. W Boguć wybawienie moie, i chwała moia, skała mocy moiéy; nadzieia moia iest w Bogu.

9. Ufaycież w nim na każdy czas, o narodowie! Wyleway cie przed obliczem iego serca wasze: Bóg iest ucieczką naszą. Sela.

10. Zaprawdęć marnością są synowie ludzcy, kłamliwi synowie mocarzów; będąli pospołu włożeni na wagę, lekcieyszymi będą nad marność.

11. Nie ufaycież w krzywdzie ani w drapiestwie, a nie bądźcie marnymi; przybędzieli wam maiętności, nieprzykładaycież serca do nich.

12. Razci rzekł Bóg, dwakrociem to słyszał, iż moc iest Boża,

13. A że PANIE! twoie iest miłosierdzie, a że ty oddasz * każdemu według uczynków iego. *Iob.34,11. Przyp. 24, 12. Ier. 32. 19. Ezech.7,27. r. 33, 20. Matt. 16, 27, Rzym. 2, 6.

Psalm LXIII.

I. Dawid uciekaiąc przed Saulem, do pocztów chwalców Bożych pragnie II. Boga przed sobą upatruiąc, nadzieię sobie czyni o iego pomocy, że go PAN zachowa.

1. Psalm Dawidów, gdy był na puszczy * Iudskiéy. *1Sam.23,14.

2. Boże! tyś iest Bogiem moim; z poranku cię szukam; pragnie * cię dusza moia, teskni po tobie ciało moie w ziemi suchéy i upragnionéy, w któréy niemasz wody; * Ps. 42, 2. 3. 5.

3. Abym cię oglądał w świątnicy twoiéy, i widział moc twoię i chwałę twoię;

4. Albo

4. (Albowiem lepsze iest miłosierdzie twoie, niż żywot,) aby cię chwaliły wargi moie;

5. Abym cię błogosławił za żywota mego, a w imieniu twoiém abym podnosił ręce moie.

6, Iako tłustością i sadłem byłaby tu nasycona dusza moia, a radosném warg śpiewaniem wychwalałyby cię usta moie.

7. Zaprawdęć na cię wspominam, i na łożu moiém każdéy straży nocnéy rozmyślam o tobie.

8. Boś mi bywał na pomocy; przetoż w cieniu skrzydeł twoich śpiewać będę.

9. Przylgnęła dusza moia do ciebie; prawica twoia podpira mię.

10. Ale ci, którzy szukaią upadku duszy moiéy, sami wnidą do nayglębszéy niskości ziemi.

11. Zabiie każdego z nich ostrość miecza, i przyydą liszkom na podział.

12. Lecz Król będzie się weselił w Bogu, a będzie się chlubił każdy, kto przezeń przysięga; albowiem zatkane będą usta mówiących kłamstwo.

Psalm LXIV.

I. Przeciw prześladowaniu, i chytrym złych ludzi radom w niewinności swéy obrony od Boga żąda. II. Tuszy, że ich Bóg potłumi, i sami przeciw sobie powstaną, zaczym wierni w Bogu ufać i chlubić się będą.

1. Przednieyszemu śpiewakowi psalm Dawidów.

2. Wysłuchay, o Boże! głos móy, gdy się modlę; od strachu nieprzyiaciela strzeż żywota mego.

3. Skryy mię przed skrytą radą złośników, przed zbuntowaniem czyniących nieprawość,

4. Którzy zaostrzyli ięzyk swóy iako miecz, nałożyli strzałę swoię, słowo iadowite,

5. Aby strzelali z skrytości * na niewinnego; niespodzianie nań strzelaią, a nikogo się nie boią. *Ps.11,2.

6. Ztwirdzaią się we złym; zmawiaią się, iakoby zakryć sidła, i mówią: Któż ie obaczy?

7. Szukaią pilnie nieprawości; giniemy od rad zdradliwie wynalezionych. Takci wnętrzność i serce człowiecze * głębokie iest. *Ier.17,9.

8. Ale gdy Bóg na nie wypuści prętką strzałę, porażeni będą;

9. A do upadku przywiedzie ie własny ięzyk ich; odłączy się od nich każdy, kto ie uyrzy.

10. I ulękną się wszyscy ludzie, a będą opowiadali sprawę Bożą, i dzieło iego zrozumieią.

11. Ale sprawiedliwy się będzie weselił w PANU, a będzie w nim ufał; i będą się chlubili wszyscy, którzy są uprzeymego serca.

Psalm LXV.

Dawid dziękuie Bogu, I. za dobrodzieystwa duchowne, które całemu kościołowi pokazuie, II. za inne uczynności doczesne, któremi lud swóy błogosławi.

1. Przednieyszemu śpiewakowi psalm i pieśń Dawidowa.

2. Tobie przynależy, o Boże! chwała na Syonie, a tobie ślub ma bydź oddany.

3. Ty wysłuchywasz modlitwy; przetoż do ciebie przychodzi wszelkie ciało.

4. Wielkie nieprawości, które wzięły górę nad nami, i przestępstwa nasze ty oczyściasz.

5. Błogosławiony, kogo ty obierasz a przyymuiesz, aby mieszkał w sieniach twoich; będziemy nasyceni dobrami domu twego, w świątnicy kościoła twego.

6. Przedziwne rzeczy podług sprawiedliwości mówisz do nas, Boże zbawienia naszego, nadzieio wszystkich kraiów ziemi, i morza dalekiego!

7. Który utwirdzasz góry mocą swoią, siłą przepasany będąc;

8. Który uśmierzasz * szum morski, szum nawałności iego, i wzruszenie narodów, *Ps.107,29. Matt.8,26.

9. Tak że się bać muszą cudów twoich, którzy mieszkaią na kraiach ziemi, które nastawaniem poranku i wieczora do wesela pobudzasz.

10. Nawiedzasz ziemię, i odwilżasz ią; obficie ią ubogacasz strumieniem Bożym, napełnionym wodami, i gotuiesz zboże ich, gdy ią tak przyprawiasz.

11. Zagony iéy napawasz, brozdy iéy znizasz, dżdżami ią o lmiękczasz, a urodzaiom iéy błogosławisz.

12. Koronuiesz rok dobrocią twą, a ścieszki twoie skrapiasz tłustością.

13. Skrapiasz pastwiska na pustyniach, tak że i pagórki radością przepasane bywaią.

14. Przyodziewaią się pola stadami owiec, a doliny okrywaią się zbożem, tak że wykrzykaią i śpiewaią.

Psalm LXVI.

I. Do chwały Bożey upomina dla spraw rządu i władzy iego powszechnéy nad wszystkimi narody. II. ślubuiąc Bogu ofiary i chwały, iż duszy iego dobrze uczynił.

1. Przednieyszemu śpiewakowi pieśń psalmu.

2. Wykrzykay Bogu wszystka ziemio! Śpieway cież psalmy na chwałę imienia iego, ogłaszaycie sławę i chwałę iego.

3. Rzeczcież Bogu: Iakoś straszny w sprawach twoich! Dla wielkości mocy twoiéy obłudnieć się podadzą nieprzyiaciele twoi.

4. Wszystkać się ziemia kłaniać, i śpiewaćci będzie; psalm śpiewać będzie imieniowi twemu. Sela.

5. Pódźcież, a oglądaycie sprawy Boże; straszny iest w sprawach swoich przy synach ludzkich.

6. Obrócił * morze w ziemię suchą rzekę ** przeszli suchą nogą; tameśmyć się weselili w nim.
*2Moy.14,21,22. **Ioz.3,16. Ps.114,3.

7. Panuie w mocy swéy na wieki; oczy iego patrzą na narody; odporni nie wywyższą się. Sela.

8. Błogosławcież naradowie Boga naszego, i ogłaszaycie głos chwały iego.

9. Zachował przy zdrowiu duszę naszę, a nie dał się powinąć nodze naszey.

10. Albowiemeś nas doświadczył, o Boże! wypławiłeś nas ogniem, tak iako śrebro pławione bywa.

11. Nagnałeś nas był w sieć, a ścisnąłeś uciskiem biodra nasze.

12. Wsadziłeś człowieka na głowę naszę; weszliśmy byli w ogień i w wodę, wszakżeś nas wywiodł na ochłodę.

13. Przetoż wnidę do domu twego z całopaleniem, a oddamci śluby moie,

14. Któreć ślubowały wargi moie, i wyrzekły usta moie w utrapieniu moiém.

15. Całopalenia z tłustych baranów będęć ofiarował z kadzeniém, będęć ofiarował woły i kozły. Sela.

16. Pódźcie, słuchaycie, a będę opowiadał wszystkim, którzy się boicie Boga, co uczynił duszy moiéy.

17. Do niegom usty swemi wołał, a wywyższałem go ięzykiem moim.

18. Bymbył * patrzał na nieprawość w sercu moiém, nie wysłuchałby był PAN. *Mich.3,4.

19. Aleć zaiste wysłuchał Bóg, a był pilen głosu modlitwy moiéy.

20. Błogosławiony Bóg, który nie odrzucił modlitwy moiéy, ani odiął miłosierdzia swego odemnie.

Psalm LXVII.

I. Żąda, żeby Bóg kościołowi swemu błogosławił. II. żeby takowąż łaskę i innym narodom w Chrystusie obiawił, nawet i urodzaiom ziemskim błogosławił.

1. Przednieyszemu śpiewakowi na Neginoth psalm ku śpiewaniu.

2. Boże! zmiłuy się nad nami, a błogosław nam, rozświeć oblicze twoie nad nami. Sela;

3. Aby tak poznali na ziemi drogę twoię, a po wszystkich narodziech zbawienie twoie.

4. Tedy cię będą wysławiali narodowie, oBoże! Będą cię wysławiać wszyscy ludzie.

5. Radować się będą i wykrzykać narodowie; bo ty będziesz sądził * ludzi w sprawiedliwości, a narody będziesz sprawował na ziemi. Sela.
* Izai. 11, 4. Mich. 4, 3.

6. Będą cię wysławiać narodowie, o Bo-

o Boże! Będą cię wysławiać wszyscy ludzie.

7. Ziemia także wyda urodzay swóy; niech nam błogosławi Bóg, Bóg nasz.

8. Niech nam błogosławi Bóg, a niech się go boią wszystkie kraie ziemi.

Psalm LXVIII.

I. Dziękuie Bogu za otrzymane zwycięstwo nad możnymi nieprzyiacioły. II. Napomina do uważania dziwnych spraw Bożych. III. Opisuie okazały tryumf PAńskí.

1. Przednieyszemu śpiewakowi psalm Dawidów ku śpiewaniu.

2. Powstanie * Bóg, a będą rozproszeni nieprzyiaciele iego, i zuciekaią przed twarzą iego ci, którzy go maią w nienawiści.

* 4 Moy. 10, 35.

3. Iako bywa dym rozpędzony, tak ie rozpędzasz; iako się wosk rozpływa od ognia, tak niezbożnicy poginą przed obliczem Bożém.

4. Ale sprawiedliwi weselić się i radować będą przed obliczem Bożém, i pląsać będą od radości.

5. Spiewaycie Bogu, śpiewaycie psalmy imieniowi iego; gotuycie drogę temu, który ieździ na obłokach. PAN iest imię iego, raduycież się przed obliczem iego.

6. Oycem iest sierot, i sędzią wdów, Bogiem w przybytku swym świętym.

7. Bóg, który samotne * w rodowite domy rozmnaża, wywodzi więźnie z oków; ale odporni mieszkać muszą w ziemi suchéy. Ps.113,9.

8. Boże! gdyś wychodził przed obliczem ludu twego, gdyś chodził po puszczy, Sela,

9. Ziemia * się trzęsła, także i niebiosa rozpływały się przed obliczem Bożém i ta góra Synai drżała przed twarzą Boga, Boga Izraelskiego.

* 2 Moy. 20, 18.

10. Deszcz obfity spuszczałeś hoynie, o Boże! na dziedzictwo twoie, a gdy omdlewało, tyś ie zaś otrzeźwiał.

11. Zastępy twoie mieszkaią w niém, któreś ty dla ubogiego nagotował dobrotą twoią, a Boże!

12. PAN dał słowo swe, i te, które pociechy zwiastowały, zastęp wielki mówiących.

Sędz, 11, 34, 1 Sam, 18, 6,

13. Królowie z woyski uciekali, uciekali; ale ta, która przyglądała domu, dzieliła łupy.

14. Chociaście leżeć musieli między kotły, przecię będziecie iako gołębica, maiąca piora pośrzebrzone, a któréy skrzydła iako żółte złoto.

15. Gdy Wszechmogący rozproszy Króle w téy ziemi, wybieleiesz iako śnieg na górze Salmon.

16. Na górze Bożéy, na górze Basańskiéy, na górze pagórczystéy, na górze Basańskiéy.

17. Przeczże wyskakuiecie góry pagórczyste? na teyci górze ulubił sobie Bóg mieszkanie, tamci PAN będzie mieszkał na wieki.

18. Wozów Bożych iest dwadzieścia tysięcy, wiele tysięcy Aniołów; ale PAN między nimi iako na Synai w świątnicy przebywa.

19. Wstąpiłeś * na wysokość, wiodłeś poimane więźnie, nabrałeś darów dla ludzi, i nayodpornieysze, PANIE Boże! przywiodłeś, aby mieszkali z nami. *Efez.4,8.

20. Błogosławiony PAN; na każdy dzień hoynie nas opatruie dobrami swemi, Bóg zbawienia naszego. Sela.

21. On iest Bóg nasz, Bóg obfitego zbawienia; panuiący PAN z śmierci wywodzi.

22. Zaiste Bóg zrani głowę nieprzyiaciół swoich, i wierzch głowy włosami nakryty chodzącego w grzechach swoich.

23. Rzekł PAN: Wyprowadzę zaś swoie iako z * Basan, wywiodę ie zaś z ** głębokości morskiéy.

4 Moy. 21, 33. ** 2 Moy. 14, 21.

24. Przetoż będzie noga twoia zbroczona we krwi, i ięzyk psów twoich we krwi nieprzyiacielskiéy.

25. Widzieli ciągnienia twoie Boże! ciągnienia Boga mego i Króla mego w świątnicy.

26. Wprzód szli śpiewacy, a za nimi graiący na instrumenciech, a w pośrzodku panienki biiąc w bębny.

27. W zgromadzeniach błogosławcie Bogu, błogosławcie PANU, któ-

którzyście z narodu Izraelskiego. Tu
niech będzie Beniamin maluczki, któ-
ry ie opanował;
28. Tu Książęta ludskie, i hufy
ich, Książęta Żabulońskie, i Ksią-
żęta Neftalimskie.
29. Obdarzył cię Bóg twóy siłą;
utwirdź, o Boże! to, coś w nas
sprawił.
30. Dla kościoła twego, który iest
w Ieruzalemie, będąć * Królowie da-
ry przynosić. *2Kron.32,23. Ps.76,12.
31. Poraź poczet Kopiyników, zgro-
madzenie mocnych wodzów, i ludu
buynego, harde, chlubiące się kę-
sem śrebra; rozprosz narody pragną-
ce woyny.
32. Przyidąć zacne Książęta z Egi-
ptu; Murzyńska ziemia pośpieszy się
wyciągnąć ręce swe do Boga.
33. Królestwa ziemi! śpiewaycież
Bogu, śpiewaycie PANU. Sela,
34. Temu, który ieździ na naywyż-
szych niebiosach od wieczności;
oto wydawa głos swóy, głos mocy
swoiéy.
35. Przyznaycie moc Bogu, nad
Izraelem dostoyność iego, a wielmo-
żność iego na obłokach.
36. Strasznyś iest, o Boże! z świę-
tych przybytków twoich; Bóg Izrael-
ski sam dawa moc i siły ludowi swe-
mu. Niechayże będzie Bóg błogosła-
wiony.

Psalm LXIX.

I. Ciężkości i niewinność swoię pokazawszy Prorok, prosi, żeby go PAN wysłuchał i poratował. II. Obiecnie za to Bogu dać chwałę i z innymi wiernymi.

1. Przednieyszemu śpiewakowi na
Sosannim psalm Dawidów.
2. Wybaw mię, o Boże! boć
przyszły wody aż do duszy
moiéy.
3. Pogrążony iestem w głębokiém
błocie, gdzie dna niemasz; przysze-
dłem w głębokości wód, a nawalność
ich porwała mię.
4. Spracowałem się wołaiąc, wy-
schło gardło moie; ustały oczy moie,
gdym oczekiwał Boga moiego.
5. Więcey iest tych, którzy mię
maią w nienawiści bez przyczyny, nie
włosów na głowie moiéy; zmocnili
się ci, którzy mię wygubić usiłuią,
a są nieprzyiaciołmi mymi niesłu-
sznie; czegom nie wydarł, musiałem
nadgradzać.
6. Boże! ty znasz głupstwo moie, a
występki moie nie są tayne przed
tobą.
7. Niechayże nie będą zawstydzeni
dla mnie ci, którzy na cię oczeki-
waią PAnie, PAnie zastępów! niech
nie przychodzą dla mnie do hańby ci,
którzy cię szukaią, o Boże Izraelski!
8. Bo dla ciebie ponoszę urąganie,
a zelżywość okryła oblicze moie.
9. Stałem się obcym braciom moim,
a cudzoziemcem synom matki moiéy,
10. Przeto, że gorliwość * domu
twego zżarła mię, a urąganie urą-
gaiących tobie przypadło na mię.
*Ian. 2, 17. Rzym. 15, 3.
11. Gdym płakał i trapił postem du-
szę moię, stało mi się to pohańbieniem.
12. Gdym wziął na się wór miasto
szaty, byłem u nich przypowieścią.
13. Mówili o mnie ci, którzy sie-
dzieli w bramie, a byłem piosnką *
u tych, którzy pili mocny napóy.
*Iob. 30, 9.
14. Ale ia obracam modlitwę moię
do ciebie, PANIE! czas iest upo-
dobania twego; o Boże! według
wielkości miłosierdzia twego wysłu-
chayże mię, dla prawdy zbawienia
twego.
15. Wyrwi mię z błota, abym nie
był pogrążony; niech będę wyrwa-
ny od tych, którzy mię nienawidzą,
iako z głębokości wód;
16. Aby mię nie zatopiły strumienie
wód, i nie pożarła głębia, i nie za-
warła nademną studnia wierzchu
swego.
17. Wysłuchayże mię, PANIE!
boć dobre iest miłosierdzie twoie;
według wielkiéy litości twoiéy wey-
rzy na mię.
18. Nie zakrywayże oblicza twego
od sługi swego, bom iest w utrapie-
niu; pośpieszże się, wysłuchay mię.
19. Przybliż się do duszy moiéy,
a wybaw ią; dla nieprzyiaciół moich
odkup mię.
20. Ty znasz pohańbienie moie, i
zel-

zelżywość moię, i wstyd móy: przed
tobąć są wszyscy nieprzyiaciele moi.
21. Pohańbienie pokruszyło * serce
moie, z czegom był żałosny; oczeki-
wałem, żaliby się mnie kto użalił,
ale nikt ** nie był; zaliby mię kto po-
cieszył, alem nie znalazł. *Matt.27,39.
** Łuk. 23, 49.
22. Owszem miasto pokarmu poda-
li mi * żółć, a w pragnieniu moiém
** napoili mię octem. *Matt.27,34
** Matt. 27, 48. Mark. 15, 23.
Ian. 19, 29.
23. Niechayże im będzie stół * ich
przed nimi sidłem, a szczęście ich na
upadek. *Rzym.11,9.
24. Niech się zaćmią oczy ich, aby
nie widzieli, a biodra ich niech się za-
wżdy chwieią.
25. Wyliy na nie rozgniewanie
swoie, a popędliwość gniewu twe-
go niech ie ogarnie.
26. Niech będzie mieszkanie ich *
puste: w namiotach ich niech nikt
nie mieszka. *Dzie.1,20.
27. Bo tego, któregoś ty * ubił,
prześladuią, a o boleści poranionych
twoich rozmawiaią.
* Izai. 53, 4. Matt.26, 31.
28. Przydayże nieprawość ku nie-
prawości ich, a niech nie przychodzą
do sprawiedliwości twoiéy.
29. Niech będą wymazani z ksiąg
żywiących, a z sprawiedliwymi niech
nie będą zapisani.
30. Iamci utrapiony, i zbolały; lecz
zbawienie twoie, Boże! na mieyscu
bespieczném postawi mię.
31. Tedy będę chwalił imię Boże
pieśnią, a będę ie wielbił z dzięk-
czynieniem.
32. A będzie to przyiemnieysza PA-
NU, niżeli wół albo cielec rogaty z
z rozdzielonemi kopytami.
33. To widząc pokorni rozraduią
się, szukaiąc Boga, a ożyie serce ich.
34. Iż wysłuchywa PAN * ubogich,
a więźniami swymi nie gardzi.
* Ps. 34, 7.
35. Niech go chwalą niebiosa i zie-
mia, morze i wszystko, co się w
nich rucha.
36. Bogci zaiste zachowa Syon, i po-
buduie miasta Iudzkie; i będą tam
mieszkać, a ziemię tę dziedzicznie
otrzymaią.
37. Także i nasienie sług iego dzie-
dzicznie ią otrzyma, a którzy mi-
łuią imię iego, będą w niéy mie-
szkać.

Psalm LXX.

Ten psalm i słowy i rozumieniem
zgadza się z cząstką ostatnią psalmu
40.

1. Przednieyszemu śpiewakowi psalm
Dawidów na wspominanie.
2. Boże! pośpiesz się, abyś mię wy-
rwał; PANIE! pośpiesz się,
abyś mi dał ratunek.
3. Niech będą * zawstydzeni i po-
hańbieni, którzy szukaią duszy mo-
iey; niech się obrócą na wstecz, i
niech będą pohańbieni, którzy mi źle-
go życzą. *Ps.35,4. Ps.40,15.
4. Niech się obrócą nazad za to, że
mię chcą pohańbić ci, którzy mi mó-
wią: Ehey, Ehey!
5. Ale niech się weselą i raduią w to-
bie wszyscy, którzy cię szukaią, a
którzy miłuią zbawienie twoie, niech
mówią zawżdy: Uwielbiony bądź,
Boże nasz!
6. Iamci nędzny i ubogi; o Boże!
pośpiesz się ku mnie; tyś iest pomo-
cą moią, i wybawicielem moim; PA-
NIE! nie omieszkiwayże.

Psalm LXXI.

I. W prześladowaniu Absalomowém
do Boga się ucieka, sobie wybawie-
nia żądaiąc. II. dla tego, iż w PA-
NU z dzieciństwa ufał, który go i
przedtym wybawiał, drog swoich
uczył, i w starości go nie opuści.

W tobie, PANIE! * nadzieię mam;
niech na wieki pohańbiony nie
będę. *Ps,31,2.3.
2. Według sprawiedliwości twéy
wybaw mię, i wyrwi mię; nakłoń ku
mnie ucha twego, i zachoway mię.
3. Bądź mi skałą mieszkania, gdzie-
bym zawżdy uchodził; przykazałeś,
* aby mię strzeżono; boś ty skałą mo-
ią i twierdzą moią. *Ps.91,11.
Matt. 4, 6. Łuk. 4, 10.
4. Boże móy! wyrwi mię z ręki nie-
zbożnika, z ręki przewrotnego i
gwałtownika;

5. Albowiemeś ty oczekiwaniem moiém, PANIE! PANIE! nadzieio moia od młodości moiéy.
6. Na tobiem spoległ zaraz z żywota; tyś mię wywiodł z żywota matki moiéy; w tobie chwała * moia zawżdy. *5Moy.10,21. 1Kor.1,31.
7. Iako dziwowisko byłem u wielu; wszakże tyś iest mocną nadzieią moią.
8. Niechay będą napełnione usta moie chwałą twoią, przez cały dzień sławą twoią.
9. Nie odrzucayże mię w starości moiéy; gdy ustanie siła moia, nie opuszczay mię.
10. Albowiem mówili nieprzyiaciele moi przeciwko mnie, a ci, którzy czyhali na duszę moię, radę uczynili społem,
11. Mówiąc: Bóg go opuścił, gońcież go, a poimaycie go; boć niema, ktoby go wyrwał.
12. Boże! nie oddalayże się ode mnie; o Boże móy! pośpieszże się na ratunek móy.
13. Niechże będą * zawstydzeni, niech zginą przeciwnicy duszy moiéy; niech będą okryci zelżywością i wstydem, którzy mi szukaią złego.
*Ps. 35, 4. Ps. 40, 15. Ps. 70, 3.
14. Alec ia zawżdy oczekiwać będę, a tym więcéy rozszerzę chwałę twoię.
15. Usta moie opowiadać będą sprawiedliwość twoię, cały dzień zbawienie twoie, aczkolwiek liczby iego nie wiem.
16. Przystąpię do wysławiania wszelakiéy mocy PANA panuiącego, będę wspominał własną sprawiedliwość twoię,
17. Boże! uczyłeś mię od młodości moiéy, i opowiadam aż po dziś dzień dziwne sprawy twoie.
18. A przetoż aż do starości i sędziwości nie opuszczay mię, Boże! aż opowiem ramię twoie temu narodowi, i wszystkiém potomkom moc twoię.
19. Bo sprawiedliwość twoia, Boże! wywyższona iest, czynisz zaiste rzeczy wielkie. Boże! któż iest podobien tobie?
20. Który, acześ przepuścił na mię wielkie i ciężkie uciski, wszakże zasię do żywota przywracasz mię, a z przepaści ziemskich zasię wywodzisz mię.
21. Rozmnożysz dostoyność moię, a zasię ucieszysz mię.
22. A ia też wysławiać cię będę na instrumenciech muzycznych, i prawdę twoię, Boże móy! będęć śpiewał przy harfie, o Swięty Izraelski!
23. Rozraduią się wargi moie, gdyć będę śpiewał, i dusza moia, którąś wykupił.
24. Nad to ięzyk móy będzie opowiadał przez cały dzień sprawiedliwość twoię; bo się zawstydzić, i hańbę odnieść musieli ci, którzy szukali nieszczęścia mego.

Psalm LXXII.

I. Dawid przed śmiercią synowi Salomonowi i ludowi dobrych rzeczy od Boga żąda. II. Królestwa Chrystusowego sprawiedliwość, szerokość, sławę i trwałość opisawszy, Bogu dziękuie.

1. Salomonowi.

Boże! day Królowi sądy twoie, a sprawiedliwość twoię synowi królewskiemu.
2. Aby sądził lud twóy w sprawiedliwości, a ubogie twoie w prawości.
3. Przyniosą góry ludowi pokoy, * a pagórki sprawiedliwość.
*1 Król. 4, 24.
4. Będzie sądził ubogie z ludu, a wybawi syny ubogiego; ale gwałtownika pokruszy.
5. Będą się bać ciebie, póki słońce i miesiąc trwać będzie, od narodu aż do narodu.
6. Iako zstępuie deszcz na pokoszoną trawę, a deszcz kroplisty skrapiaiący ziemię:
7. Tak sprawiedliwy zakwitnie za dni iego, a będzie obfitość pokoiu, dokąd miesiąca stawa.
8. Będzie panował od morza aż do morza, i od rzeki * aż do kończyn ziemi. *1Król.4.21.
9. Przed nim padać będą mieszkaiący na pustyniach, a nieprzyiaciele iego proch lizać będą.
10. Królowie od morza i z wysep dary mu przyniosą; Królowie Sebeyscy i Sabeyscy upominki oddadzą.

11. I będą mu się kłaniać wszyscy Królowie; wszyscy narodowie służyć mu będą.
12. Albowiem wyrwie ubogiego wołaiącego, i nędznego, który niema pomocnika.
13. Zmiłuie się nad ubogim, i nad niedostatecznym, a duszę nędznych wybawi.
14. Od zdrady i gwałtu wybawi duszę ich; bo droga iest krew ich przed oczyma iego.
15. I będzie żył, a dawać mu będą złoto Sabeyskie, i ustawicznie się za nim modlić będą, cały dzień błogosławić mu będą.
16. Gdy się wrzuci garść zboża do ziemi na wierzchu gór, zaszumi iako Liban urodzay iego, a mieszczanie zakwitną iako zioła polne.
17. Imię iego będzie na wieki, pokąd słońce trwa, dziedziczyć będzie imię iego, a błogosławiąc sobie w nim wszyscy narodowie, wielbić go będą.
18. Błogosławiony PAn Bóg, Bóg Izraelski, który sam cuda czyni.
19. I błogosławione imię chwały iego na wieki, a niech będzie napełniona chwałą iego wszystka ziemia. Amen, Amen.
20. A tuć się kończą modlitwy Dawida, syna Isaiego.

Psalm LXXIII.

I. Upomina, żeby nikt złym szczęścia nie zayzrzał. II. Daie znać, że i onby się był za nimi uniosł, by się był z słowa Bożego nie nauczył, że szczęście ich niewarowne. III. Do Boga się wraca, a na nim samym przestawać obiecuie.

1. Psalm Asafów.
Zaisteć dobry iest Bóg Izraelowi, tym, którzy są czystego serca.
2. Ale nogi moie mało się były nie potknęły, a blisko tego było, że mało nie szwankowały kroki moie,
3. Gdym był zawiścią poruszon przeciwko szalonym, widząc szczęście niepobożnych.
4. Bo nie maią związków aż do śmierci, ale w całości zostawa siła ich.
5. W pracy ludzkiéy nie są, a kaźni, iako inni ludzie, nie doznawaią.
6. Przetoż obtoczeni są pychą, iako łańcuchem złotym, a przyodziani okrutnością, iako szatą ozdobną.
7. Wystąpiły od tłustości oczy ich, a więcéy maią nad pomyślenie serca.
8. Rozpuścili się, i mówią złośliwie, o uciśnieniu bardzo hardzie mówią.
9. Wystawiaią przeciwko niebu usta swe, a ięzyk ich krąży po ziemi.
10. A przetoż na to przychodzi lud iego, gdy się im wody iuż wierzchem leią,
11. Ze mówią: Iakoż ma Bóg o tym wiedzieć? albo mali o tym wiadomość Naywyższy?
12. Albowiem oto, ci niezbożnymi będąc, maią pokoy na świecie, i nabywaią bogactw.
13. Próżno tedy w czystości chowam serce moie, a w niewinności ręce moie omywam.
14. Ponieważ mię cały dzień biią, a karanie cierpię na każdy poranek.
15. Rzekęli: Będę też tak o tym mówił, tedy rodzay synów twoich rzecze, żem im nieprawy.
16. Chciałemci tego rozumem doścignąć, ale mi się to trudno zdało;
17. Ażem wszedł do świątnicy Bożéy, a tum porozumiał dokończenie ich.
18. Zaprawdęś ie na mieyscach śliskich postawił, a podawasz ie na spustoszenie.
19. Oto, iakoć przychodzą na spustoszenie! niemal w okamgnieniu niszczeią i giną od strachu.
20. Są iako sen temu, co ocucił; PANIE! gdy ie obudzisz, obraz ich lekce poważysz.
21. Gdy zgorzkło serce moie, a nerki moie cierpiały kłócie,
22. Zgłupiałem był, a nicem nie rozumiał, byłem przed tobą iako bydlę.
23. A wszakże zawżdy byłem z tobą; boś mię trzymał za prawą rękę moię.
24. Według rady swéy prowadź mię, a potym do chwały przyymiesz mię.
25. Kogożbym innego miał na niebie? I na ziemi oprócz ciebie w nikim innym upodobania nie mam.

26. Choć ciało moie, i serce moie ustanie, iednak Bóg iest skałą serca mego, i działem moim na wieki.
27. Gdyż oto ci, którzy się oddalaią od ciebie, zginą; wytracasz te, którzy cudzołożą odstępowaniem od ciebie.
28. Aleć mnie naylepsza iest trzymać się Boga; przetoż pokładam w PANU panuiącym nadzieię moię, abym opowiadał wszystkie sprawy iego.

Psalm LXXIV.

I. O wybawienie Boga prosząc przypomina przymierze, cuda i dobrodzieystwa iego przeszłe. II. złość i postępki nieprzyiaciół opisuie. III. i na pomstę przeciwko nim PANA Boga wzywa.

1. Pieśń wyuczaiąca, podana Asafowi.
Przecżżeś nas, o Boże! do końca odrzucił? Przecżże się rozpaliła zapalczywość twoia przeciwko owcom pastwiska twego?
2. Wspomni na zgromadzenie twoie, któregoś sobie zdawna nabył i odkupił, na pręt dziedzictwa twego, na tę górę Syon, na któréy mieszkasz.
3. Pośpieszże się na srogie popustoszenie; o iako wszystko poburzył nieprzyiaciel w świątnicy!
4. Ryczeli nieprzyiaciele twoi w pośrzod zgromadzenia twego, a na znak tego zostawili wiele chorągwi swoich.
5. Za rycerza miano tego, który się z wysoka z siekierą zanosił, rąbiąc drzewo wiązania iego.
6. A teraz iuż z rzezania iego na porząd siekierami i młotami tłuką.
7. Założyli * ogień w świątnicy twoiéy, a obaliwszy na ziemię splugawili przybytek imienia twego.
* 2 Król. 25, 9.
8. Mówił w sercu swoiém: Zburzmy ie pospołu; popalili wszystkie przybytki Boże w ziemi.
9. Znaków naszych nie widziemy; iuż niemasz Proroka, i niemasz między nami, któryby wiedział, póki to ma trwać.
10. Dokądżeć, o Boże! przeciwnik będzie urągać? izali nieprzyiaciel będzie bluźnił imię twoie aż na wieki?
11. Przecżże zstrzymywasz rękę twoię? a prawicy swéy z zanadrza swego całe nie dobędziesz?
12. Wszakieś ty, Boże! zdawna Królem moim; ty sprawuiesz hoyne zbawienie w pośrzod ziemi.
13. Tyś mocą twoią rozdzielił * morze, a potarłeś ułowy wielorybów w wodach. *2Moy.14,21.
14. Tyś skruszył głowę Lewiatana, dałeś go za pokarm ludowi na puszczy.
15. Tyś przerwał źrzódła * i opoki; tyś osuszył ** rzeki bystre.
* 2 Moy. 17, 5. 6. 4 Moy. 20, 11.
** Ioz. 3, 13.
16. Twóyci iest dzień, twoia też i noc; tyś uczynił światło i słońce.
17. Tyś założył wszystkie granice ziemi; lato * i zimę tyś sprawił.
* 1 Moy. 1, 14. r. 8, 22.
18. Wspomniże na to, że nieprzyiaciel zelżył PANA, a lud szalony iako urąga imieniowi twemu.
19. Nie podawayże téy kupie duszy synogarlicy twoiéy; na stadko ubogich twoich nie zapominay na wieki.
20. Obeyrzy się na przymierze twoie; albowiem i nayciemnieysze kąty ziemi pełne iaskiń drapiestwa.
21. Niechayże nędznik nie obchodzi z hańbą; ubogi i żebrak niechay chwali imię twoie.
22. Powstańże, o Boże! uymiy się o sprawę twoię; wspomni na pohańbienie twoie, które się dzieie od szalonych na każdy dzień.
23. Nie zapominayże wykrzykania nieprzyiaciół twoich, i huku tych, co przeciwko tobie powstawaią, który się ustawicznie sili.

Psalm LXXV.

I. Dziękuie Bogu, iż go z prześladowania Saulowego wyswobodził. II. Slubuie, że po dostąpieniu królestwa ono chce rządzić sprawiedliwie. III. Bogu dzięki oddawać, złych powściągać, a dobrych szanować obiecuie.

1. Przednieyszemu śpiewakowi, iako: Nie zatracay, psalm i pieśń Asafowa.
2. Wysławiamy cię, Boże! wysławiamy: bo bliskie imię twoie; opowiadaią to dziwne sprawy twoie.

3. Gdy

3. Gdy przyydzie czas ułożony, ia sprawiedliwie sądzić będę.
4. Rostąpiła się ziemia, i wszyscy obywatele iéy; ale ia utwirdzę słupy iéy. Sela.
5. Rzekę szalonym: Nie szaliycie, a niepobożnym: Nie podnoście rogów.
6. Nie podnoście przeciwko Nayzwyższemu rogów swych, a nie mówcie krnąbrnie.
7. Bo nie od wschodu, ani od zachodu, ani od puszczy przychodzi wywyższenie.
8. Ale Bóg, sędzia, tego poniża, a owego * wywyższa. *Dan.5,21.
9. Zaiste kielich iest w ręku PAńskich, a ten wina mętnego nalany; z tegoż nalewać będzie, tak że i drożdże iego wysą i wypiią wszyscy niepobożni ziemi.
10. Ale ia będę opowiadał sprawy PAńskie na wieki, będę śpiewał Bogu Iakubowemu.
11. A wszystkie rogi niezbożnikom poztrącam; ale rogi sprawiedliwego będą wywyższone.

P s a l m LXXVI.

I. Lud Iudski Bogu dziękuie, że woysko Sennacherybowe przez Anioła poraził, i na łup podał. II. Do dziękczynienia inszych upomina.

1. Przednieyszemu śpiewakowi na Neginoth, psalm i pieśń Asafowi.
2. Znaiomy iest Bóg w Iudskiéy ziemi, w Izraelu wielkie imię iego.
3. W Salemie iest przybytek iego, a mieszkanie iego na Syonie.
4. Tamci połamał ogniste strzały łuków, tarczą, i miecz, i woynę. Sela.
5. Zacnymeś się stał i dostoynym z gór łupiestwa.
6. Ci, którzy byli serca mężnego, podani są na łup, zasnęli snem swoim, nie znaleźli męzni rycerze siły w ręku swych.
7. Od gromienia twego, o Boże Iakubów! twardo zasnęli i wozy i konie.
8. Tyś iest, ty bardzo straszliwy; i któż iest, coby się ostał przed obliczem twoiém, gdy się zapali gniew twóy?
9. Gdy z nieba dawasz słyszeć sąd swóy, ziemia się lęka i ucicha;
10. Gdy Bóg na sąd powstawa, aby wybawił wszystkie pokorne na ziemi. Sela.
11. Zaiste i gniew człowieczy chwalić cię musi, a ty ostatek zagniewania skrócisz.
12. Sluby * czyńcie, a oddawaycie ie PANU Bogu waszemu wszyscy; którzyście około niego, wszyscy przynoście dary strasznemu. *Ps.61,9.
13. Onci odeymnie ducha Książętom, a on iest na postrach Królom ziemskim.

P s a l m LXXVII.

Naucza, że pobożni w utrapieniach dusznych i cielesnych cieszyć się maią przykładami łaski, dobrotliwości, zlitowania i cudów PAńskich, a osobliwie wybawieniem ludu z Egiptu i przez puszczą prowadzeniem.

1. Przednieyszemu śpiewakowi dla Iedytuna psalm Asafów.
2. Głos móy podnoszę do Boga, kiedy wołam; głos móy podnoszę do Boga, aby mię wysłuchał.
3. W dzień utrapienia mego szukałem PAna: wyciągałem w nocy ręce moie bez przestania, a nie dała się ucieszyć dusza moia.
4. Wspominałem na Boga, * a trwożyłem sobą; rozmyślałem, a utrapieniem ściśniony był duch móy. Sela. *Izai. 26, 16.
5. Zatrzymywałeś oczy moie, aby czuły; potartym był, ażem nie mógł mówić.
6. Przychodziły mi na pamięć dni przeszłe i lata dawne.
7. Wspominałem sobie na śpiewanie moie; w nocym w sercu swém rozmyślał, i wywiadował się o tym duch móy, mówiąc:
8. Izali mię na wieki odrzuci PAN, a więcéy mi już łaski nie ukaże?
9. Izali do końca ustanie miłosierdzie iego, i koniec weźmie słowo od rodzaiu aż do rodzaiu? Izali zapomniał Bóg, zmiłować się?
10. Izali zatrzymał w gniewie litości swoie? Sela.

11. I rzekłem: Toć iest śmierć moia: wszakże prawica Naywyższego uczyni odmianę.
12. Wspominać sobie będę na sprawy PAńskie, a przypominać sobie będę dziwne sprawy twoie, zdawna uczynione.
13. I będę rozmyślał o wszelkiém dziele twoiém, i o uczynkach twoich będę mówił:
14. Boże! święta iest droga twoia. Któryż Bóg iest tak wielki, iako Bóg nasz?
15. Tyś iest Bóg, który czynisz cuda; podałeś do znaiomości między narody moc twoię.
16. Odkupiłeś ramieniem twoiém lud swóy, syny Iakubowe i Iózefowe. Sela.
17. Widziały cię * wody, o Boże! widziały cię wody, i ulękły się, i wzruszyły się przepaści. *2Moy.14,21.
18. Obłoki wydali powodzi; niebiosa wydały gromy, a strzały twoie tam i sam biegały.
19. Huczało grzmienie twoie po obłokach, błyskawice oświeciły okrąg ziemi, ziemia się wzruszyła i zatrzęsła.
20. Przez morze była droga twoia, a ścieszki twoie przez wody wielkie, wszakże śladów twoich znać nie było.
21. Prowadziłeś lud twóy, iako stado * owiec, przez rękę Moyżesza i Aarona. *2Moy.14,15. Ps.78,52. Ps. 80, 2.

Psalm LXXVIII.

I. Izraelczyki upomina do uważania nauki od Boga podanéy i zaleconéy, a od przodków ich pogardzonéy. II Wylicza dobrodzieystwa Boże, pokazane w wywiedzeniu z Egiptu i na puszczy, i w tym, że odrzuciwszy dziesięcioro pokolenie, Iudę i dom Dawidów sobie obrał, w którym kapłaństwo, i królestwo PANA Chrystusa postanowił.

1. Pieśń wyuczaiąca, podana Asafowi.

Słuchay, ludu móy! zakonu mego; nakłońcież uszu swych do słów ust moich.
2. Otworzę w podobieństwo usta * moie, a będę opowiadał przypowiastki starodawne. *Ps.49,3. Matt. 13, 35.
3. Cośmy słyszeli, i poznali, i co nam oycowie nasi opowiadali,
4. Nie zataimy tego przed synami ich, którzy przyszłym potomkom swoim opowiadać będą chwały PAńskie, i moc iego, i cuda iego, które czynił.
5. Bo wzbudził świadectwo w Iakubie, a zakon wydał w Izraelu; przykazał * oycom naszym, aby to do wiadomości podawali synom swoim, *5 Moy. 4, 9. r. 6, 7.
6. Aby poznał wiek potomny, synowie, którzy się narodzić mieli, a oni zaś powstawszy aby to opowiadali synom swoim;
7. Aby pokładali w Bogu nadzieię swoię, a nie zapominali na sprawy Boże, ale strzegli przykazań iego;
8. Aby się nie stali iako oycowie ich narodem odpornym i nieposłusznym, narodem, który nie wygotował serca swego, aby był wierny Bogu duch iego.
9. Albo iako synowie Efraimowi * zbroyni, którzy, choć umieli z łuku strzelać, wszakże w dzień woyny tył podali. *1Kron.7,11.
10. Bo nie przestrzegali przymierza Bożego, a według zakonu iego zbraniali się chodzić.
11. Zapomnieli na sprawy iego, i na dziwne dzieła iego, które im pokazował.
12. Przed oycami ich czynił cuda w ziemi Egipskiéy, na polu Soan.
13. Rozdzielił * morze, i przeprowadził ie, i sprawił, że stanęły wody iako kupa. *2Moy.14,21. r.15,8.
14. Prowadził * ie w obłoku we dnie, a każdéy nocy w iasnym ogniu. *2 Moy. 13, 21. Ps. 105, 39.
15. Roszczepił * skały na puszczy, a napoił ie, iako z przepaści wielkich. *2Moy.17,6. 4Moy.20,11. Ps.105,41. 1 Kor.10,4. Mądr.11,4.
16. Wywiódł strumienie z skały, a uczynił, że wody ciekły iako rzeki.
17. A wszakże oni przyczynili grzechów przeciwko niemu, a wzruszyli Naywyższego na puszczy do gniewu;
18. I kusili Boga w sercu swém, żądaiąc

daiąc pokarmu według lubości * swo-
iéy. *4Moy.11,4.
19. A mówili przeciwko Bogu temi
słowy: Izali może Bóg zgotować stół
na téy puszczy?
20. Oto, uderzył w skałę, a wypły-
nęły wody, i rzeki wezbrały; izali
też będzie mogł dać chléb? Izali na-
gotuie mięsa ludowi swemu?
21. Przetoż usłyszawszy * to PAN,
rozgniewał się, a ogień się zapalił
przeciw Iakubowi, także i popędli-
wość powstała przeciw Izraelowi.
*4 Moy. 11, 1.
22. Przeto iż nie wierzyli Bogu, a
niemieli nadziei w zbawieniu iego;
23. Choć był rozkazał obłokom z
góry, i forty niebieskie otworzył,
24. I spuścił im iako deszcz mannę *
ku pokarmowi, a pszenicę niebieską
dał im. *2Moy.16,14. 4Moy.11,7.
Ian.6,31. 1 Kor.10,3.
25. Chléb mocarzów iadł człowiek,
a zesłał im pokarmów do sytości.
26. Obrócił wiatr ze wschodu na po-
wietrzu, a przywiodł mocą swą wiatr
z południa;
27. I spuścił na nie mięso iako proch,
a ptastwo skrzydlaste iako piasek
morski;
28. Spuścił ie w pośrzod obozu ich,
wszędy około namiotów ich.
29. I iedli, a nasyceni byli hoynie, i
dał im czego żądali.
30. A gdy ieszcze nie wypełnili żą-
dości swéy, gdy ieszcze pokarm był
w uściech ich: *4Moy.11,33.
31. Tedy zapalczywość Boża przy-
padła * na nie, i pobił tłuste ich, a
przednieysze z Izraela poraził.
*4 Moy. 11, 33. 1 Kor. 10, 4.
32. Ale w tém wszystkiém ieszcze
grzeszyli, i nie wierzyli cudom iego;
33. Przetoż sprawił, że marnie do-
konali dni swoich, i lat swoich w
strachu,
34. Gdy ie tracił, ieżliże go szukali,
i nawrocili się, a szukali z rana Boga,
35. Przypominaiąc sobie, iż Bóg
był skałą ich, a Bóg naywyższy od-
kupicielem ich.
36. (Aczkolwiek pochlebiali mu
usty swemi, i ięzykiem swoim kłama-
li mu.
37. A serce ich nie było szczere przed
nim, ani wiernymi byli w przymierzu
iego.)
38. On iednak będąc miłosierny od-
puszczał nieprawości ich, a nie zatra-
cał ich, ale częstokroć odwracał
gniew swóy, a nie pobudzał wszy-
stkiego gniewu swego;
39. Bo pamiętał, że są ciałem, wia-
trem, który * odchodzi, a nie wraca
się zaś. *Iak.4,14.
40. Iako go często draźnili * na pu-
szczy, i do boleści przywodzili na pu-
styniach? *4Moy.14,22.
41. Bo coraz kusili Boga, a Święte-
mu Izraelskiemu granice zamierzali.
42. Nie pamiętali na rękę iego, i na
on dzień, w który ie wybawił z utra-
pienia;
43. Gdy czynił w Egipcie znaki swo-
ie, a cuda swe na polu Soan;
44. Gdy obrócił w krew * rzeki ich,
i strumienie ich, tak że z nich pić nie
mogli. *2Moy.7,20.
45. Przepuścił na nie rozmaite * mu-
chy, aby ie kąsały, i żaby, ** aby ię
gubiły; *2Moy.8,24. **2Moy.8,6.
46. I dał chrząszczom * urodzaie ich,
a prace ich szarańczy. *2Moy.10,13.
47. Potłukł gradem * szczepy ich, a
drzewa leśnych fig ich gradem lodo-
wym. *2Moy.9,23.25.
48. I podał gradowi bydło ich, a
maiętność ich węglu ognistemu.
49. Posłał na nie gniew zapalczywo-
ści swoiéy, popędliwość, i rozgnie-
wanie, i uciśnienie, przepuściwszy na
nie Anioły złe.
50. Wyprostował ścieszkę gniewo-
wi swemu, nie zachował od śmierci
duszy ich, i na bydło ich * powietrze
dopuścił; *2Moy.9,6.
51. I pobił wszystko pierworodztwo
* w Egipcie, pierwiastki mocy ich w
przybytkach Chamowych;
*2 Moy. 12, 29.
52. Ale iako * owce wyprowadził
lud swóy, a wodził ie iako stado po
puszczy. *2Moy.12,37.
53. Wodził ie w bespieczeństwie,
tak że się nie lękali, (a nieprzyiacioły
ich okryło * morze,) *2Moy.14,27.28.
54. Aż ie przywiodł do świętéy gra-
nicy swoiéy, na onę górę, którey na-
była prawica iego.

55. I wyrzucił przed twarzą ich narody, i sprawił, że im przyszły na sznur dziedzictwa ich, a żeby mieszkały w przybytkach ich pokolenia Izraelskie.
56. A wszakże przecię kusili i draźnili Boga naywyższego, a świadectwa iego nie strzegli;
57. Ale się odwrócili, i przewrotnie się obchodzili, iako i oycowie ich; wywrócili się iako łuk omylny.
58. Bo go wzruszyli do gniewu wyżynami swemi, a rytymi bałwanami swymi pobudzili * go do zapalczywości. *5Moy.32,16.
59. Co słysząc Bóg rozgniewał się, i zbrzydził sobie bardzo Izraela,
60. Tak że opuściwszy * przybytek w Sylo, namiot, który postawił między ludźmi. *1Sam.4,11.
61. Podał w niewolą moc swoię, i sławę swoię w ręce nieprzyiacielskie.
62. Dał pod miecz lud swóy, a na dziedzictwo swoie rozgniewał się.
63. Młodzieńce iego ogień pożarł, a panienki iego nie były uczczone.
64. Kapłani iego * od miecza polegli, a wdowy iego nie płakały.
* 1 Sam. 4, 11.
65. Lecz potym ocucił się PAN iako ze snu, iako mocarz wykrzykaiący od wina,
66. I zaraził nieprzyiacioły swoie * na pośladkach, a na wieczną hańbę podał ie. *1Sam.5,6. r.6,4.
67. Ale choć wzgardził namiotem Iózefowym, a pokolenia Efraimowego nie obrał,
68. Wszakże obrał pokolenie Iudowe, i górę Syon, którą umiłował.
69. I wystawił sobie iako pałac wysoki świątnicę swoię, iako ziemię, którą ugruntował na wieki.
70. I obrał Dawida, * sługę swego, wziąwszy go z obór owczych;
* 1 Sam. 16, 11. 2 Sam. 5, 2.
71. Gdy chodził za owcami kotnemi przyprowadził go, aby pasł * Iakuba, lud iego, i Izraela, dziedzictwo iego;
* 2 Sam. 5, 2. 1 Kron. 11, 2.
72. Który ie pasł w szczerości serca swego, a w rostropności rąk swoich prowadził ie.

Psalm LXXIX.

I. Żydowie przed PANEM zgwałcenie kościoła i zburzenie miasta opłakiwaiąc, II. proszą, aby ich Bóg dla imienia swego wybawił. III. za co mu oni wdzięczność obiecuią.

1. Psalm podany Asafowi.

O Boże! wtargnęli Poganie w dziedzictwo twoie, splugawili kościół twóy święty, obrócili Ieruzalem * w kupy gruzu. *2Król.25,9.
2. Dali trupy sług twoich na pokarm ptastwu powietrznemu, ciała świętych twoich bestyom ziemskim.
3. Wylali krew ich iako wodę około Ieruzalemu, a nie był, ktoby ie pochował.
4. Staliśmy się * pohańbieniem u sąsiad naszych; śmiechowiskiem i igrzyskiem u tych, którzy są około nas. *Ps.44,14.
5. Dokądże, o PANIE? azaż na wieki gniewać się będziesz? a iako ogień pałać będzie * zapalczywość twoia?
* Ps, 89, 47.
6. Wyliy gniew twóy * na Pogany, którzy cię nie znaią, i na królestwa, które imienia twego nie wzywaią.
* Ier. 10, 25.
7. Albowiemci pożarli Iakuba, a mieszkanie iego spustoszyli.
8. Nie wspominayże * nam przeszłych nieprawości naszych; niech nas rychło uprzedzi miłosierdzie twoie, bośmy bardzo znędzeni.
* Izai. 64, 9.
9. Wspomożże nas, o Boże zbawienia naszego! dla chwały imienia twego, a wyrwi nas, i bądź miłościw grzechom naszym dla imienia twego.
10. Przecżżeby mieli mówić Poganie: Gdzież iest Bóg ich? Bądź znacznym między Pogany przed oczyma naszemi dla pomsty krwi sług twoich, która iest wylana.
11. Niech przyydzie przed oblicze twoie narzekanie więźniów, a według wielkości ramienia twego zachoway ostatki tych, co są na śmierć skazani.
12. A odday sąsiadom naszym siedmiorako na łono ich za pohańbienie ich, któreć uczynili, o PANIE!

13. Ale mi lud twóy i owce pastwiska twego, będziemy cię wysławiali na wieki; od narodu do narodu będziemy opowiadać chwałę twoię.

Psalm LXXX.

I. Lud się Bogu z postem i z płaczem modli o przywrócenie z niewoli Babilońskiéy. II. Przypomina spustoszenie kiedyś kwitnącego kościoła Bożego.

1. Przednieyszemu śpiewakowi na Sosannim psalm świadectwa Asafowi.
2. O Pasterzu Izraelski! posłuchay, który prowadzisz * Józefa iako stado owiec; który siedzisz na Cherubinach, roziaśni się. *Ps.77,21. * Ps. 78, 52.
3. Wzbudź moc swoię przed Efraimem, i Beniaminem, i Manasesem, a przybądź na wybawienie nasze.
4. O Boże! przywróć nas, a roziaśni nad nami oblicze twoie a będziemy zbawieni.
5. PANIE, Boże zastępów! dokądże się będziesz gniewał na modlitwę ludu swego?
6. Nakarmiłeś ie chlebem płaczu, i napoiłeś ie łzami miarą wielką.
7. Wystawiłeś nas na zwadę sąsiadom naszym a nieprzyiaciołom naszym, * aby sobie z nas śmiech stroili. * Ps. 44, 14. Ps. 79, 4.
8. O Boże zastępów! przywróć nas, a roziaśni nad nami oblicze twoie, a będziemy zbawieni.
9. Tyś macicę winną z Egiptu przeniosł; wyrzuciłeś Pogany, a wsadziłeś * ią. *Ps.44,32.
10. Uprzątnąłeś dla niéy, i sprawiłeś, że się rozkorzeniła i napełniła ziemię.
11. Okryte są góry cieniem iéy, a gałęzie iéy iako naywyższe cedry.
12. Rozpuściła latorośle swe * aż do morza, i aż do rzeki gałązki swe. * Ps. 72, 8.
13. Przeczżeś tedy rozwalił płot winnicy, tak że ią szarpaią wszyscy, którzy mimo drogą idą?
14. Zniszczył ią wieprz dziki, a zwiérz polny spasł ią.
15. O Boże zastępów! nawróć się proszę, poyrzy z nieba, i obacz, a nawiedź tę winną macicę;
16. Tę winnicę, którą * szczepiła prawica twoia, i latorośłki, któreś sobie zmocnił. *Izai.5,7.
17. Spalona iest ogniem, i wyrąbana; ginie od zapalczywości oblicza twego.
18. Niech będzie ręka twoia nad mężem prawicy twoiéy, nad synem człowieczym, którego sobie zmocnił,
19. A nie odstąpimy od ciebie; zachoway nas przy żywocie, a imienia twego wzywać będziemy.
20. O PANIE, Boże zastępów! nawróćże nas zasię; roziaśni nad nami oblicze twoie, a będziemy zbawieni.

Psalm LXXXI.

I. Upominawszy Dawid do chwały PAńskiéy lud Boży, przypomina ciężkości Egipskie, i wybawienie z nich II. powtarza zakon Boży, i nieposłuszeństwo ich przypomina. III. Karanie za to przypomniawszy do pokuty wiedzie.

1. Przednieyszemu śpiewakowi na Gitthyth, Asafowi.
2. Wesoło śpiewaycie Bogu mocy naszéy; wykrzykaycie Bogu Iakubowemu.
3. Weźmicie psalm, przydaycie bęben, i wdzięczną harfę z lutnią.
4. Zatrąbcie w trąbę na nowiu miesiąca, czasu ułożonego, w dzień święta naszego uroczystego.
5. Albowiem iest postanowienie w Izraelu, prawo Boga Iakubowego.
6. Na świadectwo * w Józefie wystawił ie, kiedy był wyszedł przeciw ziemi Egipskiéy, kędym słyszał ięzyk, któregom nie rozumiał. *2M.23,17.
7. Wybawiłem, mówi Bóg, od brzemienia ramię iego, a ręce iego od dźwigania kotłów uwolnione.
8. Gdyś mię * w ucisku wzywał, wyrwałem cię, i wysłuchałem cię w skrytości gromu, doświadczałem cię u ** wód poswarku. Sela. * 2 Moy. 14, 10. ** 2 Moy. 17, 7.
9. Tedym rzekł: Słuchay, ludu móy! a oświadczę się * przeciwko tobie, o Izraelu! będzieszli mię słuchał, * 2 Moy. 20, 1. 2.
10. I nie będziesz miał boga cudzego,

go, ani się będziesz kłaniał bogu obcemu;

11. (Albowiem IAM PAN, Bóg twóy, którym cię wywiodł z ziemi Egipskiéy;) otworz usta twoie, a napełnięć ie.

12. Ale lud móy nie usłuchał głosu mego, a Izrael nie przestał na mnie.

13. Przetoż puściłem ie za żądzami * serca ich, i chodzili za radami swemi.
* Dzie. 14, 16.

14. Oby mię był lud móy posłuchał, a Izrael drogami moiemi chodził!

15. W krótkim zasię bym był nieprzyiacioły ich poniżył, a przeciw nieprzyiaciołom ich obróciłbym rękę swą.

16. Ci, którzy w nienawiści maią PANA, choć obłudnie, poddaćby się im musieli, i byłby czas * ich aż na wieki. *Baruch.3,13.

17. I karmiłbym ie tłustością pszenicy, a miodem z opoki * nasyciłbym cię. *5Moy.32,13.

Psalm LXXXII.

I. Bóg złe sędzie gromi, rozkazuiąc, aby tak ubogiemu, iako i panu sprawiedliwość czynili. II. Pokazuie, że za ich nieumieiętnością Rzeczpospolita podwrócona bywa. III. Zatym Bogu samemu rząd i sprawiedliwość porucza.

1. Psalm Asafów.

Bóg stoi w zgromadzeniu Bożém, a w pośrzod bogów sądzi i mówi:

2. Dokądże będziecie niesprawiedliwie sądzić, a osoby niezbożników * przyimować? Sela. *5Moy.1,17.
2 Kron. 19, 6.

3. Czyńcie sprawiedliwość ubogiemu, i sirotce; utrapionego i niedostatecznego usprawiedliwiaycie.

4. Wyrwicie chudzinę * i nędznego, a z ręki niepobożnéy wyrwicie go. *Przyp.24,33. Izai.1,17.

5. Lecz oni nic nie wiedzą, ani rozumieią; w ciemnościach ustawicznie chodzą, zaczym się zachwiały wszystkie grunty ziemi.

6. Iam rzekł: Bogowieście, a synami Naywyższego wy wszyscy iesteście. *Ian.19,34.

7. A wszakże iako i inni ludzie pomrzecie, a iako ieden z Książąt upadniecie.

8. Powstańże, o Boże! a sądź ziemię; albowiem ty dziedzicznie trzymasz wszystkie narody.

Psalm LXXXIII.

I. Modli się o pomoc Bogu. II. Moc woyska Sennacherybowego, zamysły złe, i zbuntowanie się z Książęty opisuie. III. Prosi, aby ie Bog pokarał, i sobie przed wszystkimi chwałę sprawił.

1. Pieśń i psalm Asafów.

2. O Boże! nie milczże, nie bądź iako ten, co nie słyszy, i nie chciéy się uspokoić, o Boże!

3. Bo się oto nieprzyiaciele twoi burzą, a ci, którzy cię w nienawiści maią, podnoszą głowę.

4. Przeciwko ludowi twemu wymyślił chytrą radę, a spiknęli się przeciw tym, których ty ochraniasz.

5. Mówiąc: Pódźcie, a wytraćmy ie, niech nie będą narodem, tak żeby i nie wspominano więcéy imienia Izraelskiego.

6. Albowiem spiknęli się iednomyślnie, i przymierze przeciwko tobie uczynili.

7. Namioty Edomczyków, i Ismaelczyków, Moabczyków, i Agareńczyków,

8. Giebalczyków, i Ammonitczyków, i Amalekitczyków, także Filistyńczyków z tymi, którzy mieszkaią w Tyrze;

9. Więc i Assyryyczycy złączyli się z nimi, będąc ramieniem synom Lotowym. Sela.

10. Uczyńże im tak iako * Madyańczykom, iako ** Sysarże, iako Iabinowi u potoku Cyson; *Sędz.7,11,25.
* Sędz. 4, 15.

11. Którzy są wygładzeni w Endor, stali się iako gnóy na ziemi.

12. Obchodźże się z nimi, i z ich hetmany, iako z * Orebem, i iako z Zebą, i iako z Zebeem, i iako z Salmanem ze wszystkimi Książęty ich,
* Sędz. 7, 25. r. 8, 12, 21.

13. Bo rzekli: Posiądźmy dziedzicznie przybytki Boże.

14. Boże

14. Boże móy! uczyńże ie iako koło, i iako źdźbło przed wiatrem.
15. Iako ogień, który las pali, i iako płomień, który zapala góry.
16. Tak ich ty wichrem twoim ścigay, a burzą twą zatrwoż ie.
17. Napełni twarzy ich pohańbieniem, aby szukali imienia twego, PANIE!
18. Niech będą zawstydzeni i ustraszeni aż na wieki, a będąc pohańbieni niech zaginą.
19. A tak niech poznaią, żes ty, którego imię iest PAN, tyś sam naywyższym nad wszystką ziemią.

Psalm LXXXIV.

I. Dawid od Absaloma wygnany do zboru PAńskiego pragnie. II. Szczęście tych, co są w społeczności świętych opisuie. III. Prosi, żeby go Bóg wysłuchał, i w łasce swoiéy utwirdził.

1. Przednieyszemu śpiewakowi na Gitthyth synom Korego psalm.
2. O iako są miłe przybytki twoie, PANIE zastępów!
3. Ząda i bardzo teskni dusza moia do sieni PAńskich; serce moie i ciało moie pochutniwa sobie do Boga żywego.
4. Oto i wróbel znalazł sobie domek, i iaskółka gniazdo swoie, gdzie pokłada ptaszęta swe, u ołtarzów twoich, PANIE zastępów, Królu móy i Boże móy!
5. Błogosławieni, którzy mieszkaią w domu twoim; będą cię na wieki chwalić. Sela.
6. Błogosławiony człowiek, który ma siłę swoię w tobie, i w których sercu są drogi twoie.
7. Którzy idąc przez dolinę morwów, za źrzódło go sobie pokładaią, i deszcz pożegnania przychodzi na nie.
8. I idą huf z hufem, a ukazuią się przed Bogiem na Syonie.
9. O PANIE, Boże zastępów! wysłuchay modlitwę moię; przyymi w uszy twe, o Boże Iakubów. Sela.
10. O Boże, tarczo nasza! obacz, a weyrzy na oblicze pomazańca twego.
11. Albowiem lepszy iest dzień w sieniach twoich, niż gdzie indziéy tysiąc; obrałem sobie raczey w progu siedzieć w domu Boga swego, niżeli mieszkać w przybytkach niezbożników.
12. Albowiem PAN Bóg iest słońcem i tarczą; tuć łaski i chwały PAN udziela, i nie odmawia co iest dobrego tym, którzy chodzą w niewinności.
13. PANIE zastępów! błogosławiony * człowiek, który ma nadzieię w tobie. *Ps.2,12. Ps.34,9.

Psalm LXXXV.

I. Wierni w prześladowaniu Antyochowém przypominaiąc dawną łaskę PAńską, o pohamowanie gniewu Boga proszą; II. Cieszą się, iż on ludowi swemu dogodzi naprzód doczesnemi potrzebami, a potym i duchownemi w zesłaniu na świat syna swego.

1. Przednieyszemu śpiewakowi synom Korego psalm.
2. Łaskęś, PANIE! niekiedy pokazował ziemi twoiéy; przywróciłeś zasię z niewoli Iakuba.
3. Odpuściłeś nieprawość ludu twoiego, pokryłeś wszelki grzéch ich. Sela.
4. Uśmierzyłeś wszystek gniew twóy, odwróciłeś od zapalczywości popędliwość twoię.
5. Przywróć nas, o Boże zbawienia naszego! a uczyń wstręt gniewowi swemu przeciwko nam.
6. Izali na wieki gniewać się będziesz na nas? a rościągniesz gniew twóy od rodzaiu do rodzaiu?
7. Izali ty obróciwszy się nie ożywisz nas, tak aby się lud twóy rozradował w tobie?
8. PANIE! okaż nam miłosierdzie twoie, a day nam zbawienie swoie.
9. Ale posłucham, co rzecze Bóg, on PAN mocny; zaiste mówi pokoy do ludu swego, i do świętych swoich, byle się iedno zaś do głupstwa nie wracali.
10. Zaisteć bliskie iest zbawienie iego tym, którzy się go boią, a bywać będzie chwała iego w ziemi naszéy.

11. Mi-

11. Miłosierdzie i prawda potkaią się z sobą; sprawiedliwość i pokoy pocałuią się.
12. Prawda z ziemi wyroście, a sprawiedliwość z nieba wyyrzy.
13. Da téż PAN i czesne dobra, a ziemia * nasza wyda owoc swóy.
* Ioel. 2, 19, 22.
14. Sprawi, że sprawiedliwość przed twarzą iego póydzie, gdy postawi na drodze nogi swoie.

Psalm LXXXVI.

I. Prorok wybawienia z ciężkości żądaiąc utrapienie swoie, Bożą dobrotliwość i nieprzyiaciół swych srogość opisuie. II. Prosi, aby go duchem i boiaznią swoią rządził, i modlitwy iego wysłuchał.

1. Modlitwa Dawidowa.

Nakłoń, PANIE! ucha twego, a wysłuchay mię; bomci nędzny i ubogi.
2. Strzeżże duszy moiéy, bom iest ten, którego ty miłuiesz; zachoway sługę twego, Boże móy! który ma nadzieię w tobie.
3. Zmiłuy się nademną, PANIE! albowiem do ciebie na każdy dzień wołam.
4. Rozwesel duszę sługi twego; bo do ciebie, o PANIE! duszę swą podnoszę.
5. Boś ty, PANIE! dobry * i litościwy, i wielce miłosierny wszystkim, którzy cię wzywaią. *Ioel.2,13.
6. Wysłuchayże, PANIE! modlitwę moię, a posłuchay pilnie głosu proźby moiéy.
7. Wzywam cię w dzień ucisku mego; bo mię ty wysłuchasz.
8. Niemasz żadnego * podobnego tobie między bogami, o PANIE! i niemasz takowych spraw, iako są twoie. *5Moy.3,24.
9. Wszyscy narodowie, któreś ty stworzył, przychodząc kłaniać się będą przed obliczem twoiém, PANIE! i wielbić będą imię twoie.
10. Boś ty iest wielki, a czynisz cuda; tyś sam iest Bogiem.
11. Naucz mię * PANIE! drogi twoiéy, abym chodził w prawdzie twoiéy, a ustanow serce moie w boiaźni imienia twego; *Ps.25,4.
Ps. 27, 11.
12. A będę cię chwalił, PAnie, Boże móy! ze wszystkiego serca mego, i będę wielbił imię twoie na wieki,
13. Ponieważ miłosierdzie twoie wielkie iest nademną, a tyś wyrwał duszę moię z dołu głębokiego.
14. O Boże! powstali hardzi przeciwko mnie, a rota okrutników szukała duszy moiéy, ci, którzy cię przed oczyma niemaią.
15. Ale ty, PAnie, Boże silny i litościwy, i nierychły ku gniewu, i wielce miłosierny, i prawdziwy!
*2Moy.34,6. 4Moy.14,18. Ps.103,8.
Ps.145,8.
16. Weyrzy na mię, a zmiłuy się nademną, dayże moc twoię słudze twemu, a zachoway syna służebnicy twoiéy.
17. Okaż mi znak dobroci twoiéy, aby to widząc ci, którzy mię maią w nienawiści, zawstydzeni byli, żeś mię ty, PANIE! poratował, i pocieszyłeś mię.

Psalm LXXXVII.

Lud Boży po nawróceniu z Babilonu wysławia kościół i miasto Ieruzalemskie, iż ie Bóg umiłował nad inne, a do niego pogańskie narody przez PANA Chrystusa powołać postanowił.

1. Synom Korego psalm i pieśń.

Fundament iego iest na górach świętych.
2. Umiłował PAn bramy Syońskie nad wszystkie przybytki Iakubowe.
3. Sławne o tobie rzeczy powiadaią, o miasto Boże! Sela.
4. Wspomnę na Egipt, i na Babilon przed swymi znaiomymi; oto, i Filistyńczycy, Tyryyczycy, i Murzynowie rzeką, że się tu każdy z nich urodził.
5. Także i o Syonie mówić będą: Ten i ow urodził się w nim; a sam Naywyższy ugruntuie go.
6. PAN policzy narody, gdy ie popisować będzie, mówiąc: Ten się tu urodził. Sela.

7. Prze-

7. Przetoż o tobie śpiewać będą z pląsaniem wszystkie siły żywota mego.

Psalm LXXXVIII.

I. Podawa sposób, iako się ma człowiek Bogu modlić w nieszczęściu swém. II. Uskarza się, że go Bóg odrzucił, utrapienie swoie wyliczaiąc.

1. Pieśń a psalm synów Korego przednieyszemu śpiewakowi na Machalat ku śpiewaniu, nauczaiący, (złożony) od Hemana * Ezrahytczyka.
* 1 Kron. 4, 31. 1 Kron. 25, 5.
2. PANIE, Boże zbawienia mego! we dnie i w nocy wołam do ciebie.
3. Niech przyydzie przed oblicze twoie modlitwa moia; nakłoń ucha twego do wołania mego.
4. Bo nasycona iest utrapienia dusza moia, a żywot móy przybliżył się aż do grobu.
5. Poczytano mię między te, którzy zstępuią do dołu; byłem iako człowiek bez wszelakiéy mocy.
6. Policzony iestem między umarłymi; iestem iako pobici, leżący w grobie, na które więcéy nie pamiętasz, którzy są od ręki twoiéy wytraceni.
7. Spuściłeś mię w dół nayglębszy, do nayciemnieyszego i nayglębszego mieysca.
8. Doległa mię zapalczywość twoia, a wszystkiemi nawałnościami twemi przytłoczyłeś mię. Sela.
9. Dalekoś oddalił znaiome moie odemnie, którymeś mię bardzo obrzydził, a takiem zawarty, że mi nie lza wyniść.
10. Oko moie zemdlało od utrapienia mego; wzywam cię, PANIE! na każdy dzień, wyciągaiąc do ciebie ręce moie.
11. Izali przed umarłymi cuda czynić będziesz? izali umarli powstaną, aby cię wysławiali? Sela.
12. Izali opowiadane będzie w grobie miłosierdzie twoie? a prawda twoia w zginieniu?
13. Izali poznaią w ciemnościach cuda twoie? a sprawiedliwość twoię w ziemi zapamiętania?
14. Lecz ia, PANIE! do ciebie wołam, a z poranku uprzedza cię modlitwa moia.
15. Przecześ, o PANIE! odrzucasz duszę moię, a zakrywasz oblicze twoie przedemną?
16. Iamci utrapiony, i prawie iuż umieraiący od gwałtu; ponoszę strachy twoie, i trwożę sobą.
17. Powstał przeciwko mnie srogi gniew twóy, a strachy twoie wytraciły mię.
18. Ogarniaią mię iako woda przez cały dzień; obtaczaią mię gromadno.
19. Oddaliłeś odemnie przyiaciela i towarzysza, a znaiomym moim iestem iako w ciemności.

Psalm LXXXIX.

I. Prorok wielbi dobroć i prawdę Bożą na wszystkich rzeczach stworzonych, ale naybardziéy kościołowi Bożemu oświadczoną. II. Przypomina zacne obietnice od PANA Dawidowi i potomstwu iego duchownemu, uczynione III O ziszczenie ich prosząc PANA chwali.

1. Nauczaiący (złożony) od Etana * Ezrahytczyka. *1Król.4,31.
1 Kron. 15, 17.
2. O miłosierdziach PAńskich na wieki śpiewać będę; od narodu do narodu opowiadać będę usty swemi prawdę twoię.
3. Rzekłem bowiem: Miłosierdzie na wieki budowane będzie; na niebiesiech utwirdziłeś prawdę twoię, o któreyś rzekł:
4. Postanowiłem * przymierze z wybranym moim; przysiągłem Dawidowi, słudze swemu,
* 2 Sam. 7, 11. 12, 13.
5. Że aż na wieki utwirdzę nasienie twoie, a zbuduię od narodu do narodu stolicę twoię. Sela.
6. Przetoż, PANIE! wysławiaią niebiosa cud twóy, i prawdę twoię w zgromadzeniu świętych.
7. Albowiem któż na niebie * przyrównany może bydź PANU? kto podobień iest PANU między synami mocarzów? * Ps.86,8.
8. I w zgromadzeniu świętych bardzo iest Bóg straszliwy, a straszny nade wszystkie, którzy są około niego.

9. PANIE, Boże zastępów! któż iest iakoś ty, PAN mocny? bo prawda twoia iest około ciebie.
10. Ty panuiesz nad nadętością morską; gdy się podnoszą nawałności * iego, ty ie skracasz. *Ps.107,29. Matt. 8, 26.
11. Tyś potarł Egipt iako zranionego; mocą ramienia twego rozproszyłeś nieprzyiacioly twoie.
12. Twoieć są niebiosa, twoia też i ziemia; okrąg świata i pełność iego tyś * ugruntował. *1Moy.1,1. Ps. 24, 1. Ps. 50, 2.
13. Tyś stworzył północy i południe; Tabor i Hermon śpiewaią o imieniu twoiém.
14. Ramię twoie mocne iest; można iest ręka twoia, a wywyższona iest prawica twoia.
15. Sprawiedliwość i sąd są gruntem stolicy twoiéy; miłosierdzie i prawda uprzedzaią oblicze twoie.
16. Błogosławiony lud, który zna dźwięk twóy; PANIE! w światłości oblicza twego chodzić będą.
17. W imieniu twoiém weselić się będą każdego dnia, a w sprawiedliwości twoiéy wywyższać się będą.
18. Boś ty iest chwała mocy ich, a za wolą twoią wywyższy się róg nasz.
19. Bo od PANA iest tarcza nasza, a od Swiętego Izraelskiego Król nasz.
20. W on czas mówiąc w widzeniu do Swiętego twego rzekłeś: Położyłem ratunek w ręku mocarza, wywyższyłem wybranego z ludu.
21. Znalazłem Dawida, * sługę mego; oleykiem świętym pomazałem go. *Dzie.13,22. 1Sam.16,13.
22. Przetoż ręka moia będzie stała przy nim, a ramię moie posili go.
23. Nie uciśnie go nieprzyiaciel, a syn nieprawości nie utrapi go.
24. Bo potrę przed twarzą iego przeciwniki iego, a te, którzy go maią w nienawiści, porażę.
25. Nad to prawda moia i miłosierdzie moie z nim będzie, a w imieniu moiém wywyższony będzie róg iego.
26. I położę na morzu rękę iego, i na rzekach prawicę iego.
27. On wołaiąc rzecze: Tyś oyciec móy, Bóg móy, i skała zbawienia mego.
28. IA go też za pierworodnego wystawię, i za wyższego nad Królmi ziemi.
29. Na wieki mu zachowam miłosierdzie moie, a przymierze moie stałe będzie przy nim.
30. I uczynię, że na wieki będzie trwało nasienie iego, a stolica iego iako dni niebios.
31. Ale ieżliby synowie iego opuścili zakon móy, a w sądziech moich nie chodzili;
32. Ieżliby ustawy moie splugawili, a przykazań moich nie przestrzegali:
33. Tedy nawiedzę * rozgą przestępstwo ich, a karaniem nieprawość ich. *2Sam.7,14.
34. Ale miłosierdzia swego nie odeymę od niego, ani skłamam przeciw prawdzie moiéy.
35. Nie splugawię przymierza mego, a tego, co wyszło z ust moich, nie odmienię.
36. Razem przysiągł przez świętobliwość moię, że nie skłamam Dawidowi,
37. A że nasienie iego zostanie * na wieki, a stolica iego iako słońce przedemną; *2Sam.7,16. Luk.1,33. Ian. 12,34.
38. Iako miesiąc będzie utwirdzone na wieki, i iako świadkowie na niebie godnowierni. Sela.
39. Aleś go ty odrzucił i wzgardził; rozgniewałeś się na pomazańca twego.
40. Zrzuciłeś przymierze z sługą twoim; ztrąciłeś na ziemię koronę iego.
41. Roztargałeś wszystkie płoty iego, i basztyś iego rozwalił.
42. Szarpaią go wszyscy, którzy drogą mimo idą; pośmiewiskiem iest i sąsiadom swoim.
43. Wywyższyłeś prawicę przeciwników iego; uweseliłeś wszystkie nieprzyiacioly iego.
44. I ostrze miecza iego stępiłeś, a nie ratowałeś go w bitwie.
45. Zniosłeś ochędostwo iego, a stolicę iego uderzyłeś o ziemię.
46. Ukróciłeś dni młodości iego, a przyodziałeś go hańbą. Sela.
47. Dokądże PANIE? na wiekiż się

kryć będziesz? także będzie * iako ogień pałać zapalczywość twoia?
* Ps. 79, 5.

48. Wspomniże na mię, iako krótki iest wiek mój; azaś próżno stworzył wszystkie syny ludzkie?

49. Któż z ludzi tak żyć może, aby nie oglądał śmierci? któż wyrwie duszę swą z mocy grobu? Sela.

50. Gdzież są litości twoie dawne, o Panie! któreś przysiągł Dawidowi * w prawdzie swéy? *2Sam.7,15.

51. Wspomni, PANIE! na zelżywość sług twoich, a iakom ponosił wzgardę w zanadrzu swém od wszystkich narodów możnych.

52. PANIE! iako urągali nieprzyiaciele twoi, iako urągali ścieszkom pomazańca twego.

53. Niech będzie błogosławiony PAn aż na wieki. Amen, Amen.

Psalm XC.

I. Moyżesz lud Boży uważaniem łaski i przyiemności Bożéy cieszy. II. Opisuie żywota ludzkiego śmiertelność, przyczynę tego, gniew Boży za grzechy. III. Uskarza się, że mało ludzi swoię kondycyą uważaią. IV. Prosi Boga, aby lud swóy rządził i sprawom iego błogosławił.

1. Modlitwa Moyżesza, męża Bożego.

PANIE! tyś bywał ucieczką naszą od narodu do narodu.

2. Pierwéy niżli góry stanęły, i niżliś wykształtował ziemię i okrąg świata, oto zaraz od wieku aż na wieki tyś iest Bogiem.

3. Ty znowu człowieka w proch obracasz, a mówisz: Nawróćcie się synowie ludzcy.

4. Albowiem tysiąc * lat przed oczyma twemi są iako dzień wczorayszy, który przeminął, i iako straż nocna.
* 2 Piotr. 3, 8.

5. Powodzią porywasz ie; są iako sen, iako trawa, która z poranku rośnie.

6. Z poranku kwitnie i rośnie; ale w wieczór bywa pokoszona, i usycha.

7. Albowiem od gniewu twego giniemy, a popędliwością twoią iesteśmy przestraszeni.

8. Położyłeś nieprawości nasze przed sobą, tayne * występki nasze przed iasnością oblicza twego.
* Ps. 139, 4. 11. 12. Żyd. 4, 13.

9. Zkąd wszystkie dni nasze nagle przemiiaią dla gniewu twego; iako słowa niszczeią lata nasze.

10. Dni * wieku naszego iest lat siedmdziesiąt, a ieźli kto duższy, lat ośmdziesiąt, a to, co naylepszego w nich, tylko kłopot i nędza, a gdy to pominie, tedy prętko odlatuiemy.
* Syr. 18, 8.

11. Ale któż zna srogość gniewu twego? albo kto boiąc się ciebie zna zapalczywość twoię?

12. Nauczże nas obliczać dni naszych, abyśmy przywiedli serce do mądrości.

13. Nawróćże się, PANIE! dokądże odwłaczasz? zlituyże się nad sługami twemi.

14. Nasyćże nas z poranku miłosierdziem twoiém, tak abyśmy wesoło śpiewać i radować się mogli po wszystkie dni nasze.

15. Rozweselże nas według dni, którycheś nas utrapił, według lat, którycheśmy doznali złego.

16. Niech będzie znaczna przy sługach twoich sprawa twoia, a chwała twoia przy synach ich.

17. Niech będzie przyiemność PAna Boga naszego przy nas, a sprawę rąk naszych utwirdź między nami, sprawę rąk naszych utwirdź, PAnie!

Psalm XCI.

I. Wszystkich którzy w Bogu ufaią, Prorok cieszy, iż ich Bóg złego uchowa, i Anielską straż pośle. II. Upewnia, że PAN tych, co go miłuią, wyzwoleniem i sławą, modlitew wysłuchaniem, i żywota przedłużeniem ucieszy.

Ten, który mieszka w ochronie Naywyższego, i w cieniu Wszechmocnego przebywać będzie.

2. Rzecze PANU: Nadzieia moia i zamek mój, Bóg mój, w nim nadzieię mieć będę.

3. Onci zaiste wybawi cię z sidła łowczego, i z powietrza nayiadowitszego.

4. Pierzem swém okryie cię, a pod
skrzydłami iego bespiecznym będziesz; prawda iego tarczą i pukłerzem.
5. Nie ulękniesz się strachu nocnego, ani strzały lataiącéy we dnie;
6. Ani zarazy morowéy, która przechodzi w ciemności, ani powietrza morowego, które zatraca w południe.
7. Padnie po boku twym tysiąc, a dziesięć tysięcy po prawéy stronie twoiéy; ale się do ciebie nie przybliży.
8. Tylko to oczyma twemi obaczysz, a nadgrodę niepobożnych oglądasz.
9. Ponieważeś ty PANA, który iest nadzieią moią, i Naywyższego za przybytek swóy położył,
10. Nie potka cię nic złego, ani iaka plaga przybliży się do namiotu twego.
11. Albowiem Aniołom * swoim przykazał o tobie, aby cię strzegli na wszystkich drogach twoich. *Ps.71,3. Matt. 4, 6. Luk. 4, 10.
12. Na rękach nosić cię będą, byś snadź nie obraził o kamień nogi twoiéy.
13. Po lwie, i po bazyliszku deptać będziesz, lwię i smoka podepcesz.
14. Iż się we mnie, mówi PAN, rozkochał, wyrwę go, i wywyższę go, przeto iż poznał imię moie.
15. Będzie mię wzywał, a wysłucham go; IA z nim będę w utrapieniu, wyrwę go, i uwielbię go.
16. Długością dni nasycę go, i okażę mu zbawienie moie.

Psalm XCII.

I. Upomina do wysławiania PANA dla dziwnego rządu, i niedościgłych spraw iego. II. Otuchę czyni, że sprawiedliwy zakwitnie, i Pana chwalić będzie.

1. Psalm a pieśń na dzień sobotny.
2. Dobra rzecz iest wysławiać PANA, a śpiewać imieniowi twemu, o Naywyższy!
3. Opowiadać z poranku miłosierdzie twoie, i prawdę twoię na każdą noc.
4. Na instrumencie dziesiąci stronach, na lutni, i na harfie z śpiewaniem.
5. Albowiemeś mię rozweselił PANIE! sprawami twemi; o sprawach rąk twoich śpiewać będę.
6. O iako wielmożne są sprawy twoie, PANIE! bardzo głębokie są myśli twoie.
7. Człowiek bydlęcy nie zna, a głupi nie zrozumiewa tego,
8. Iż wyrastaią niezbożnicy iako ziele, a kwitną wszyscy, którzy czynią nieprawość, aby byli wykorzenieni aż na wieki;
9. Ale ty, o Naywyższy! iesteś PANEM na wieki.
10. Albowiem oto, nieprzyiaciele twoi PAnie! albowiem oto, nieprzyiaciele twoi zginą; rozproszeni będą wszyscy, którzy czynią nieprawość.
11. Ale róg móy wywyższysz iako * iednorożców; pokropiony będę oleykiem świeżym. *4Moy.23,22.
12. I uyrzy oko moie nieszczęście tych, co na mię czyhaią; o złośnikach, którzy powstawaią przeciwko mnie, usłyszą uszy moie.
13. Sprawiedliwy iako * palma zakwitnie, iako cedr na Libanie rozmnoży się. *Ps.1,3.
14. Wszczepieni w domu PAńskim, w sieniach Boga naszego zakwitną.
15. Nawet i w szędziwości przyniosą owoc, czerstwymi i zielonymi będą;
16. Aby to opowiadano, że uprzeymym iest PAn, skała moia, a że w nim niemasz żadnéy nieprawości.

Psalm XCIII.

Proroctwo o królestwie PANA Chrystusowym, w którym wielbi Boga, iż swoich od naiazdów nieprzyiacielskich broni.

PAN * króluie, oblekł się w dostoyność; oblekł się Pan w możność, i przepasał się; utwirdził téż okrąg świata, aby się nie poruszył. * Ps. 96, 10. 97, 1. 99, 1.
2. Utwirdzona iest stolica twoia przed wszystkimi czasy; tyś iest od wieczności.
3. Podniosły rzeki, o PAnie! podniosły rzeki szum swóy; podniosły rzeki nawałności swoie.
4. Nad szum wielkich wód, nad mocne

cne wały morskie mocnieyszy iest PAN na wysokości.

5. Swiadectwa twoie są bardzo * pewne; świętobliwość, Panie! iest domu twego ozdobą na wieczne dni.

*Ps.119,86. 128. 138. 140.142.151. 152.

Psalm XCIV.

I. Dawid woła Boga na pomstę przeciwko złym, mowy i sprawy ich opisując. II. Upomina, żeby nie szaleli, gdyż Bóg wszystko widzi, słyszy, zrozumiewa, a dobrych, acz ie czasem ku ich dobremu karze, nie opuszcza.

Boże * pomsty! PAnie Boże pomsty! roziaśniy się. *5Moy.32,35.

2. Podnieś się, o Sędzio wszystkiéy ziemi! a day zapłatę pysznym.

3. Dokądże niepobożni, Panie! dokądże niepobożni radować się będą?

4. Długoż będą świegotać, i hardzie mówić, chlubiąc się wszyscy, którzy czynią nieprawość?

5. Lud twóy, PANIE! trzeć, a dziedzictwo twoie trapić?

6. Wdowy i przychodnie mordować? a sirotki zabiiać?

7. Mówiąc: Nie widzi tego Pan, ani tego rozumie Bóg * Iakubów?

* Ps. 10, 11. 59, 8.

8. Zrozumiciesz, o wy bydlęcy między ludźmi! a wy szaleni kiedyż zrozumiecie?

9. Izali ten, który szczepił ucho, nie słyszy? i który ukształtował oko, izali nie widzi?

10. Izali ten, który ćwiczy narody, nie będzie karał? który uczy człowieka umieiętności.

11. PAN zna myśli ludzkie, iż są * szczerą marnością. *1Kor.3,20.

12. Błogosławiony iest mąż, którego ty ćwiczysz, PANIE! a zakonu twego uczysz go.

13. Abyś mu sprawił pokoy od złych dni, ażby był wykopany dół niezbożnikowi.

14. Albowiem nie opuści PAN ludu swego, a dziedzictwa swego nie zaniecha.

15. Ale aż ku sprawiedliwości obróci się sąd, a za nim wszyscy serca uprzeymego.

16. Któżby się był zastawił za mną przeciwko złośnikom? ktoby się był uiął o mię przeciwko tym, którzy czynią nieprawość?

17. By mi był PAN nie przybył na pomoc, małoby była nie mieszkała dusza moia w milczeniu. *

* Ps. 115, 17.

18. Iużem był rzekł: Zachwiała się noga moia; ale miłosierdzie twoie, o PANIE! zatrzymało mię.

19. W wielkości utrapienia mego, we wnętrznościach moich, pociechy twoie rozweselały duszę moię.

20. Izali z tobą towarzyszy stolica nieprawości tych, którzy stanowią krzywdę miasto prawa?

21. Którzy się zbieraią przeciwko duszy sprawiedliwego, a krew niewinną potępiaią?

22. Ale PAN iest twirdzą moią, a Bóg móy skałą dufności moiéy.

23. Onci obróci na nie nieprawość ich, a dla złości ich wytraci ie; wytraci ie PAN, Bóg nasz.

Psalm XCV.

I. Dawid Izraelczyki upomina, aby PANA z wielmożności, z rządu wszystkich rzeczy, i z łaskawego do siebie wezwania, wielbili. II. Od nieposłuszeństwa i uporu ie odwodzi.

Pódźcież, śpiewaymy PANU; wykrzykaymy skale zbawienia naszego.

2. Uprzedźmy oblicze iego z chwałą; psalmy mu śpiewaymy.

3. Albowiem PAN iest Bóg wielki, i Król wielki nade wszystkie bogi.

4. W iegoż rękach są głębokości ziemi, i wierzchy gór iego są.

5. Iegoż iest morze, bo ie on uczynił; i ziemia, którą ręce iego ukształtowały.

6. Pódźcie, kłaniaymy się, a upadaymy przed nim; klękaymy przed PANEM, stworzycielem naszym.

7. Onci iest zaiste Bóg nasz, a myśmy lud pastwiska iego, i owce rąk iego. Dziś, ieźli * głos iego usłyszycie, *Żyd.3,7. r.4,7.

8. Nie zatwardzayciež serca swego, iako w Meryba, a iako czasu kuszenia na puszczy;

9. Kiedy mię kusili oycowie wasi, doświadczylić mię, i widzieli sprawy moie.

10. Przez czterdzieści * lat miałem spór z tym narodem, i rzekłem: Lud ten błądzi sercem, a nie poznali dróg moich; *4M.14,34.

11. Którymem przysiągł * w popędliwości moiéy, że nie wnidą do odpoczynienia mego. *4Moy.14,23. Żyd. 4, 3.

Psalm XCVI.

Wszystkich wiernych z Żydów i z Poganów do ustawiczney Chrystusa PANA chwały upomina, dla tego, iż on iest Bogiem prawdziwym, i iest postanowiony sędzią wszystkiego świata.

Spiewaycie * PANU pieśń nową; śpiewaycie PANU wszystka ziemio. *2Kron.16,23.

2. Spiewaycież Panu dobrorzeczcie imieniowi iego, opowiadaycie ode dnia do dnia zbawienie iego.

3. Opowiadaycie między narody chwałę iego, między wszystkimi ludźmi cuda iego.

4. Albowiem wielki * PAN i wszelkiéy chwały godny, i straszliwy iest nad wszystkie bogi. *Syr.43,31.

5. Wszyscy bowiem bogowie narodów są bałwani; ale PAN niebiosa uczynił.

6. Zacność i ochędostwo przed obliczem iego, moc i piękność w świątnicy iego.

7. Oddaycie Panu pokolenia narodów, oddaycie Panu chwałę i moc.

8. Oddaycie PANU chwałę imienia iego; przynieście dary, a wnidźcie do sieni iego.

9. Kłaniaycie się PANU w ozdobie świętobliwości; niech się lęka oblicza iego wszystka ziemia.

10. Powiadaycie między Pogany: PAN króluie, a że i krąg świata utwirdzony będzie, tak aby się nie poruszył, a iż będzie sądził ludzi w sprawiedliwości. *Ps.93,1. 97,1. 99,1.

11. Niech się weselą niebiosa, a niech pląsa ziemia; niech zaszumi morze, i co w nim iest.

12. Niech pląsaią pola, i wszystko co iest na nich; tedy niech wykrzykaią wszystkie drzewa leśne

13. Przed obliczem PAńskiém; boć idzie, idzie zaiste, aby sądził * ziemię. Będzie sądził okrąg świata w sprawiedliwości, a narody w prawdzie swoiéy. *Ps.98,9.

Psalm XCVII.

I. Szerokość i sławę królestwa Mesyaszowego opisuie, stosniąc do niego chwałę onę, w któréy Bóg zakon podawał. II. Naucza, że on miał bałwochwalstwo zhańbić, kościół swóy weselem napełnić, i dusze wiernych z rąk nieprzyiacielskich wydrzeć.

PAN * króluie; wyskakuy ziemio, a wesel się mnóstwo wysep.

2. Obłok i ciemność około niego; sprawiedliwość i sąd są gruntem stolicy iego.

3. Ogień przed obliczem iego idzie, a zapala w okoł nieprzyiacioły iego.

4. Błyskawice iego oświecaią okrąg świata, co widząc ziemia zadrzała.

5. Góry iako wosk rozpływaią się przed obliczem PAńskiém, przed obliczem PANA wszystkiéy ziemi.

6. Niebiosa opowiadaią * sprawiedliwość iego, a wszyscy narodowie oglądaią chwałę iego. *Ps.19,1.

7. Niechże będą * zawstydzeni wszyscy, którzy służą obrazom, którzy się chlubią w bałwanach; kłaniayciež mu się wszyscy bogowie. *2M.20,4. 3 M. 26, 1. 5 M. 5, 8.

8. To usłyszawszy Syon rozweseli się, a radować się będą córki Iudskie dla sądów twoich, PANIE!

9. Albowiemeś ty PAN naywyższy na wszystkiéy ziemi, a bardzoś wywyższony nad wszystkie bogi.

10. Wy, którzy miłuiecie * PANA, mieycie złe w nienawiści; on strzeże świętych swoich, a z ręki niepobożnych wyrywa ie. *Amos.5,15. * Rzym. 12, 9.

11. Swiatłości nasiano sprawiedliwemu, a radości tym, którzy są uprzeymego serca.

12. Weselcie się sprawiedliwi w PANU, a wysławiaycie pamiątkę świętobliwości iego.

Psalm

Psalm XCVIII.

I. Tryumf PANA IEzusa sławić każe, który mocą własną sobie i swym zbawienie sprawił, i Ewangelią narodom obiawił. II. Upomina, żeby mu świat chwałę oddał.

1. Psalm.

Spiewaycie PANU pieśń * nową, bo dziwne rzeczy uczynił; dopomogła mu prawica iego, i ramię ** świętobliwości iego. *Ps.33,3. ** Iza. 63, 5.

2. Obiawił PAN * zbawienie swoie; przed oczyma Poganów oznaymił sprawiedliwość swoię. *Izai.52,10.

3. Wspomniał na miłosierdzie swoie, i na prawdę swoię przeciw domowi Izraelskiemu; oglądały wszystkie granice ziemi zbawienie Boga naszego.

4. Spiewayże PANU wszystka ziemio; wykrzykaycie, a weselcie się, i śpiewaycie.

5. Graycie PANU na harfie; na harfie głosem przyśpiewuiąc.

6. Na trąbach i na kornetach krzykliwych głos wydawaycie przed Królem PANEM.

7. Niech zaszumi morze, i co w nim iest, okrąg świata, i mieszkaiący na nim.

8. Rzeki niech klaskaią rękoma; góry wespoł niech się rozraduią

9. Przed PANEM, bo idzie sądzić * ziemię. On będzie sądził okrąg świata w sprawiedliwości i narody w prawości. *Ps.96,13.

Psalm XCIX.

I. Izraelczyki upomina, aby PANA dla Duchownego królestwa iego, które między nie wysławił, chwalili. II. Każe im o zachowanie tegoż królestwa prosić.

PAN króluie, niechże zadrzą narodowie; siedzi między Cherubinami, niechże się poruszy ziemia.

2. PAN na Syonie wielki, a wywyższony nad wszystkie narody.

3. Niech wysławiaią imię twoie wielkie i straszne; albowiem święte iest.

4. Moc zaiste królewska miłuie sąd; albowiemeś ty ustanowił prawa; sąd i sprawiedliwość w Iakubie ty wykonywasz.

5. Wywyższaycie PANA Boga naszego, a kłaniaycie się u podnożka nog iego; bo święty iest.

6. Moyżesz i Aaron między Kapłany iego, a Samuel między wzywaiącymi imienia iego wołali do * PANA, a on ich wysłuchał. *2M.32,11. 4M.14,13. 1 Sam. 12, 19.

7. W słupie obłokowym * mówił do nich; a gdy strzegli świadectw iego i ustaw, które im podał, *2M.33,9.

8. PANIE, Boże nasz! tyś ie wysłuchywał; Boże! bywałeś im miłościwym, i gdyś ie karał dla występków ich.

9. Wywyższaycie PANA, Boga naszego, a kłaniaycie się na górze świętéy iego; albowiem święty iest PAN, Bóg nasz.

Psalm C.

I. Wszystkich ludzi do wysławiania Boga pobudza II. dla tego, iż on nas stworzył, odkupił, i za swoie owieczki przyiął.

1. Psalm dla dziękczynienia.

Wykrzykaycie PANU wszystka ziemio!

2. Służcie * PANU z weselem, przychodźcie przed oblicze iego z radością, *Ps.2,11. 66,2. 98,4.

3. Wiedzcież, żeć PAN iest Bogiem; on uczynił nas, a nie my samych siebie, abyśmy byli ludem * iego, i owcami pastwiska iego. *Ps.95,7.

4. Wnidźcież w bramy iego z wysławianiem, a do sieni iego z chwałami; wysławiaycież go, dobrorzeczcież imieniowi iego;

5. Albowiem dobry iest * PAN, na wieki trwa miłosierdzie iego, a od narodu aż do narodu prawda iego. * Ps. 73, 1.

Psalm CI.

Dawid śluby Bogu czyni, że zostawszy Królem, chce go wielbić, i onemu służąc, prawéy drogi naśladować, przewrotne odrzucać, pysznych, zdrayców i kłamców nie cierpieć, a w wiernych się kochać.

1. Psalm samego Dawida.

O miłosierdziu i o sądzie śpiewać będę; tobie, o PANIE! śpiewać będę. *Ps.89,2. 92,2.

2. Ostro-

2.Ostrożnym będę na drodze uprzeymėy, kiedy przyydziesz do mnie; będę chodził ustawicznie w szczerości serca mego, w domu moim.
* 4 Moy. 12, 7. Żyd. 3, 2.
3. Nie położę przed oczy moie złéy rzeczy; każdą sprawę występników * mam w nienawiści, a nie chwyci się mnie. *Ps.139,21.
4. Serce przewrotne * odstąpi ode mnie, a o złe nie będę dbał. *Ps.6,9.
5. Tego, który * potaiemnie obmawia bliźniego swego, wytnę; oczu wyniosłych, i serca nadętego nie będę mógł cierpieć. *Ps.15,3.
6. Oczy moie obrócone będą na prawdomowne w ziemi, aby siadali zemną; kto chodzi drogą uprzeymą, ten mi służyć będzie.
7. Nie będzie mieszkał w domu moim * zdrayca; ten, który mówi kłamstwo, nie ostoi się przed oczyma memi. *Przyp.13,5.
8. Co poranek tracić będę wszystkie niezbożne na ziemi, abym tak wykorzenił z miasta PAńskiego wszystkie, którzy czynią nieprawość.

Psalm CII.

I. Lud Boży do Boga wołaiąc, Babilońskie ciężkości onemu przekłada. II. Cieszy się, że Bóg ma godzineczkę, którey ie wybawi. III. Prożbę czyni, żeby ich do końca nie niszczył.

1. Modlitwa utrapionego, gdy będąc w ucisku przed PANEM wylewa żądość swoię.
2. PANIE! wysłuchay * modlitwę moię, a wołanie moie niechay przyydzie do ciebie. *Ps.143,1.
3. Nie ukryway * oblicza twego przedemną; w dzień ucisku mego nakłoń ku mnie ucha twego; w dzień, którego cię wzywam, prętko mię wysłuchay. *Ps.13,2. 44,25. 69,18.
4. Albowiem niszczeią iako dym dni moie, a kości moie iako ognisko wypalone są.
5. Porażone iest iako trawa, i uwiędło serce moie, tak żem zapomniał ieść chleba swego.
6. Od głosu wzdychania mego przylgnęły kości moie do ciała mego.
7. Stałem się podobnym pelikanowi na puszczy; iestem iako puhacz na pustyniach.
8. Czuię, a iestem iako wróbel samotny na dachu.
9. Przez cały dzień urągaią mi nieprzyiaciele moi, a naśmiewcy moi przeklinaią mię.
10. Bo iadam popiół iako chléb, a napóy móy mieszam ze łzami,
11. Dla rozgniewania twego, i dla zapalczywości gniewu twego; albowiem podniozszy mię porzuciłeś mię.
12. Dni moie są iako cień * nachylony, a iam iako trawa uwiądł;
*Job.8,9. r.14,1.2. Ps.109,23. 144,4.
13. Ale ty, PANIE! trwasz na wieki, a pamiątka twoia od narodu do narodu.
14. Ty powstawszy zmiłuiesz się nad Syonem; boć czas, żebyś się zlitował nad nim, gdyż przyszedł czas * naznaczony. *2Kron.36,21. Ier.29,10.
15. Albowiem upodobało się sługom twoim kamienie iego, i nad prochem iego zmiłuią się;
16. Aby się bali Poganie imienia PAńskiego, a wszyscy Królowie ziemscy chwały twoiey,
17. Gdy zbuduie PAN Syon, i okaże się w chwale swoiéy;
18. Gdy weyrzy na modlitwę poniżonych, nie gardząc modlitwą ich.
19. To zapiszą dla narodu potomnego, a lud, który ma bydź stworzony, chwalić będzie PANA.
20. Że weyrzał z wysokości świątnicy swoiéy, że z nieba na ziemię poyrzał;
21. Aby wysłuchał wzdychania więźniów, i rozwiązał na śmierć skazane;
22. Aby opowiadali na Syonie imię PAńskie, a chwałę iego w Ieruzalemie,
23. Gdy się pospołu zgromadzą narodowie i królestwa, aby służyły PANU.
24. Utrapił w drodze siłę moię, ukrócił dni moich;
25. Ażem rzekł: Boże móy! nie bierz mię w połowie dni moich; od narodu bowiem aż do narodu trwaią lata twoie,
26. I pierwéy niżeliś założył ziemię, niebiosa dzieło rąk twoich.

27. One * pominą, ale ty zostawasz; wszystkie te rzeczy iako szata zwiotszeią, iako odzienie odmienisz ie, i odmienione będą. *Iz.51,6. Matt.24,35.

28. Ale ty tenżeś zawżdy iest, a lata twoie nigdy nie ustaną.

29. Synowie sług twoich u ciebie mieszkać będą, a nasienie ich zmocni się przed tobą.

Psalm CIII.

Prorok wylicza dobrodzieystwa PAńskie. I. Własne: że mu Bóg grzechy odpuścił, w zeszłości wieku czerstwości użyczył. II. Pospolite: że się podeymuie ukrzywdzonych, wolą swą ludowi obiawił, iest miłosierny, i złości iako ociec dziatkom odpuszcza. III. Naucza, że go czcić powinne woyska Anielskie, do czego i duszę swą pobudza.

1. Psalm Dawidów.

Błogosław duszo moia PANU, i wszystkie wnętrzności moie imieniowi iego świętemu.

2. Błogosławże duszo moia PANU, a nie zapominay wszystkich dobrodzieystw iego.

3. Który odpuszcza wszystkie nieprawości twoie; który uzdrawia wszystkie choroby twoie;

4. Który wybawia od śmierci żywot twóy; który cię koronuie miłosierdziem i wielką litością;

5. Który nasyca dobrém usta twoie, a odnawia iako orlą młodość twoię.

6. PAN czyni co sprawiedliwego iest, i sądy wszystkim uciśnionym.

7. Oznaymił drogi swe Moyżeszowi, a synom Izraelskim sprawy swoie.

8. Miłosierny * i litościwy iest PAN, nierychły do gniewu, i wielkiego miłosierdzia. *2Moy.34,6.7. 4Moy.14,18. 5 M. 5, 10. Nehem. 9, 17.

9. Nie będzie się na wieki wadził, ani gniewu wiecznie chował.

10. Nie według grzechów naszych obchodzi się z nami, ani według nieprawości naszych odpłaca nam.

11. Albowiem iako są niebiosa wysokie nad ziemią, tak iest utwirdzone miłosierdzie iego nad tymi, którzy się go boią.

12. A iako daleko iest wschód od zachodu, tak daleko oddalił od nas przestępstwa nasze.

13. Iako ma litość ociec nad dziatkami, tak ma litość PAN nad tymi, którzy się go boią,

14. Onci zaiste zna, cośmy za ulepienie; pamięta, żeśmy prochem.

15. Dni człowiecze są iako * trawa, a iako kwiat polny, tak kwitnie; * Ps. 90, 5. Izai. 40, 6.

16. Gdy nań wiatr powienie, aliści go niemasz, ani go więcéy pozna mieysce iego.

17. Ale miłosierdzie PAńskie od wieków aż na wieki nad tymi, którzy się go boią, a sprawiedliwość iego nad syny synów,

18. Którzy strzegą przymierza iego, i pamiętaią na przykazania iego, aby ie czynili.

19. PAN na niebiesiech utwirdził stolicę; a królestwo iego nad wszystkimi panuie.

20. Błogosławciesz PANU Aniołowie iego mocni w sile, którzy czynicie rozkazania iego, posłusznymi będąc głosowi słowa iego.

21. Błogosławcie PANU wszystkie woyska iego, słudzy iego, którzy czynicie wolą iego.

22. Błogosławcie PANU wszystkie sprawy iego na wszystkich mieyscach panowania iego. Błogosław, duszo moia! PANU.

Psalm CIV.

I. Dawid pobudziwszy duszę swą do uważania maiestatu Bożego, wszystkich rzeczy stworzonych początek i opatrowanie szeroko opisuie, II. chwałę za to Bogu wieczną obiecuie.

Błogosław, duszo moia! PAnu. PAnie, Boże móy! wielceś iest wielmożnym; chwałę i ozdobę przyoblokłeś.

2. Przyodziałeś się * światłością iako szatą; rozciągnąłeś ** niebiosa iako oponę. *1Moy.1,3. **1M.1,6.8.

3. Któryś zasklepił na wodach * pałace swoie; który używasz obłoków miasto wozów; który chodzisz na skrzydłach wiatrowych; *1Moy.1,7.

4. Ktory czynisz duchy posłami * swymi; ty czynisz sługi swe ogniem pałaiącym. *Żyd.1,7.
5. Ugruntowałeś ziemię na słupach iéy, tak że się nie poruszy na wieki wieczne.
6. Przepaścią iako szatą przyodziałeś ią był, tak że wody stały nad górami.
7. Na zgromienie twoie rozbiegły się, a na głos pogromu twego prętko zuciekały.
8. Wystąpiły góry, zniżyły się doliny na mieysce, któreś im założył.
9. Zamierzyłeś im * kres, aby go nie przestępowały, ani się wracały na okrycie ziemi. *Job.38,10.11.
10. Który wypuszczasz źrzódła po dolinach, aby płynęły między górami.
11. A napóy dawały wszystkiemu zwiérzowi polnemu; a z nich gaszą leśni osłowie pragnienie swoie.
12. Przy nich mieszka ptastwo niebieskie, a z pośrzod gałązek głos wydawa.
13. Który pokrapiasz góry z pałaców swoich, aby się z owoców spraw twoich nasycała ziemia.
14. Za twoią sprawą * roście trawa dla bydła, a zioła na pożytek człowieczy; ty wywodzisz chléb z ziemi. *Ps. 147, 8.
15. I wino, które uwesela * serce człowiecze, od którego się łśni twarz iako od oleiu; i chléb, który zatrzymywa żywot ludzki. *Sędz.9,13. Syr. 40, 21.
16. Nasycone bywaią i drzewa PAńskie, i cedry Lybanu, których nasadził;
17. Na których ptacy gniazda swe maią, i bocian na iedlinach ma dom swóy.
18. Góry wysokie dzikim kozom, a skały są ucieczką królikom.
19. Uczynił miesiąc * dla pewnych czasów, a słońce zna zachód swóy. *1 Moy. 1, 16.
20. Przywodzisz ciemność, i bywa noc, w którą wychodzą wszystkie zwiérzęta leśne.
21. Lwięta ryczą do łupu, i szukaią od Boga pokarmu swego.
22. Lecz gdy słońce wznidzie, zaś * się zgromadzaią, i w iamach swoich kładą się. *Job.37,8.
23. Tedy wychodzi człowiek do roboty swoiéy, i do pracy swoiéy aż do wieczora.
24. O iakoż wielkie są * sprawy twoie, PAnie! te wszystkie mądrześ uczynił, a napełniona iest ziemia bogactwem twoiém. *Job.26,14.
25. W morzu zaś wielkiém i bardzo szerokiém, tam są płazy, którém niemasz liczby, i zwierzęta małe i wielkie.
26. Po nim okręty przechodzą, i wieloryb, któregoś ty stworzył, aby w nim igrał.
27. Wszystko to na cię * oczekiwa, abyś im dał pokarm czasu swego. *Ps. 145, 15.
28. Gdy im dawasz, zbieraią; gdy otwierasz rękę twoię, nasycone bywaią dobremi rzeczami.
29. Lecz gdy ukrywasz oblicze twoie, trwożą sobą; gdy odbierasz ducha ich, giną, i w proch się swóy obracaią.
30. Gdy wysyłasz ducha twego, stworzone bywaią, i odnawiasz oblicze ziemi.
31. Niechayże będzie chwała PAńska na wieki; niech się rozweseli PAN w sprawach swoich.
32. On gdy weyrzy na ziemię, zadrzy; dotknie się gór, a zakurzą się.
33. Będę śpiewał PANU za żywota mego; będę śpiewał Bogu memu, póki mię stawa.
34. O nim będzie wdzięczna mowa moia, a ia się rozweselę w Panu.
35. Oby byli wytraceni grzeszniey z ziemi, a niezbożnych aby iuż niebyło! Błogosław, duszo moia! PANU. Halleluiah.

Psalm CV.

I. Izraelczyki do wdzięczności przeciw Bogu i szukania łaski iego wzywa. II. dla tego, iż z nimi przymierze uczynił, a nieprzyiacioły ich pokarał, i inne im dobrodzieystwa pokazał.

Wysławiaycie * PAna; ogłaszaycie imię iego; opowiadaycie między narody sprawy iego. *1Kron.16,8. Izai. 12, 4.

2. Spie-

2. Spiewaycie mu, śpiewaycie mu psalmy, rozmawiaycie o wszystkich cudach iego.
3. Chlubcie się imieniem świętém iego: niech się weseli serce szukaiących PANA.
4. Szukayciež PANA i mocy iego; szukaycie oblicza iego zawsze.
5. Przypominaycie sobie dziwy iego, które czynił, cuda iego i sądy ust iego,
6. Wy nasienie Abrahama, sługi iego! Wy synowie Iakubowi, wybrani iego!
7. Onci iest PAN Bóg nasz, po wszystkiéy ziemi sądy iego.
8. Pamięta wiecznie na przymierze swoie: na słowo, które przykazał aż do tysiącznego pokolenia;
9. Które postanowił * z Abrahamem, i na przysięgę swą ** uczynioną Izaakowi. *1Moy.17,2.
** 1 Moy. 26, 3.
10. Bo ie postanowił Iakubowi * za ustawę, a Izraelowi za umowę wieczną, *1M.28,13.
11. Mówiąc: Tobie dam ziemię * Chananeyską za sznur dziedzictwa waszego; *1Moy.13,15.
12. Kiedy ich był mały poczet, prawie mały poczet, a ieszcze w niéy byli przychodniami.
13. Przechodzili zaiste od narodu do narodu, a z królestwa do innego ludu;
14. Nie dopuszczał nikomu, aby im miał krzywdę czynić; nawet * karał dla nich i Króle, mówiąc:
* 1 M. 12, 17.
15. Nie tykaycie * pomazańców moich, a prorokom moim nie czyńcie nic złego. *1Kron.16,22.
16. Gdy przywoławszy głodu * na ziemię, wszystkę podporę chleba pokruszył. *1Moy.41,57.
17. Posłał przed nimi męża, który był za niewolnika przedany, to iest ** Iózefa; *1Moy.45,5. **1Moy.37,28.
18. Którego nogi pętami trapili, * a żelazo ścisnęło ciało iego,
* 1 Moy. 39, 20.
19. Aż do onego czasu, gdy się o nim wzmianka stała; mowa PAńska doświadczała go.
20. Posławszy * Król kazał go puścić; ten, który panował nad narody, wolnym go uczynił.
* 1 Moy. 41, 14.
21. Postanowił go * PANEM domu swego, i Książęciem nad wszystką dzierżawą swoią, *1Moy.41,40.
22. Aby władał i Książęty iego według zdania duszy swoiéy, i starców iego mądrości nauczał.
23. Potym wszedł Izrael do Egiptu, a Jakub był gościem w ziemi Chamowéy; *1Moy.46,5.6.
24. Gdzie rozmnożył Bóg lud swóy* bardzo, i uczynił go możnieyszym nad nieprzyiacioły iego. *2Moy.1,7.
25. Odmienił serce * ich, iż mieli w nienawiści lud iego, a zmyślali zdrady przeciw sługom iego.
* 2 Moy. 1, 8. 11.
26. Posłał Moyżesza, * sługę swego, i Aarona, którego obrał; *2M.3,10.
27. Którzy im przedłożyli słowa * znaków iego, i cuda w ziemi Chamowéy. *2Moy.7,9.10.
28. Posłał ciemności, * i zaćmiło się, a nie byli odpornymi słowu iego.
* 2 Moy. 10, 21. 22.
29. Obrócił wody ich w krew, a pomorzył ryby w nich. *2Moy.7,20.
30. Wydała ziemia ich mnóstwo * żab, i były w pałacach Królów ich.
* 2 Moy. 8, 6.
31. Rzekł, a przyszła rozmaitą * mucha, i mszyce we wszystkich granicach ich. *2Moy.8,17.
32. Dał grad miasto * deszczu, ogień palący na ziemię ich. *2Moy.9,23.
33. Także potłukł winnice ich, i figi ich, a pokruszył drzewa w granicach ich.
34. Rzekł, a przyszła szarańcza, * i chrząszczów niezliczone mnóstwo;
* 2 Moy. 10, 13.
35. I pożarły wszelkie ziele w ziemi ich, a poiadły urodzaie ziemi ich.
36. Nawet pobił wszystko pierworodztwo * w ziemi ich, początek wszystkiéy siły ich. *2M.12,29.
37. Tedy ie wywiódł ze śrebrem * i ze złotem, a nie był nikt słaby między pokoleniem ich. *2Moy.12,35.
38. Radował się * Egipt, gdy oni wychodzili; albowiem był przypadł na nie strach ich. *2M.12,33.

39. Rozpostarł obłok * na okrycie
ich, a ogień na oświecanie nocy.
* 2 Moy. 12, 21.
40. Na żądanie ich przywiodł prze-
piórki, * a chlebem niebieskim nasy-
cił ie. *2Moy.16,13.
41. Otworzył skałę, i wypłynęły
wody, a płynęły po suchych miey-
scach iako rzeka. *2Moy.17,6.
42. Albowiem wspomniał na słowo
świętobliwości swoiéy, które rzekł
do Abrahama, sługi * swego.
* 1 Moy. 22, 16.
43. Przetoż wywiodł lud swóy z we-
selem, a z śpiewaniem wybrane
swoie.
44. I podał im ziemię Poganów, a
posiedli prace narodów,
45. Aby zachowali ustawy iego, a
prawa iego przestrzegali. Halleluiah.

Psalm CVI.

I. Wierni Żydowie Bogu za nie-wymowne dobrodzieystwa iego dziękuią. II. Proszą, żeby się zbawieniem iego ucieszyć mogli. III Swoie, i przodków swoich występki, w Egipcie, na puszczy i w ziemi Chananeyskiéy popełnione, wyznawaią.

1. Halleluiah.
Wysławiaycie * PANA; albowiem
dobry, albowiem na wieki mi-
łosierdzie iego. *Ps.107,1.
Ps. 118, 1. 136, 1.
2. Któż wysłowi * niezmierną moc
PAńską, a wypowie wszystkę chwa-
łę iego? *Syr.43,35.
3. Błogosławieni, którzy strzegą są-
du, a czynią sprawiedliwość na każdy
czas.
4. Pamiętay na mię, PANIE! dla
miłości ku ludowi swemu, nawiedźże
mię zbawieniem swoiém.
5. Abym używał dobrego z wybra-
nymi twoimi, a weselił się w radości
narodu twego, i chlubił się wespoł z
dziedzictwem twoiém.
6. Zgrzeszyliśmy z oycy * swymi;
niesprawiedliwieśmy czynili, i nie-
prawość popełniali. *Dan.9,5.
7. Oycowie nasi w Egipcie nie zro-
zumieli cudów twoich, ani pamię-
tali na wielkość miłosierdzia twego;
ale * odpornymi byli przy morzu,
czerwoném. *2Moy.14,11.
8. A wszakże ie wyswobodził dla
imienia swego, aby oznaymił moc
swoię.
9. Bo zgromił * morze czerwone, i
wyschło, a przewiodł ie przez przepa-
ści, iako przez puszczą. *2M.14,21.
10. A tak zachował ie od ręki tego,
który ie miał w nienawiści, a wyku-
pił ie z ręki nieprzyiacielskiéy.
11. W tym okryły wody * tych, któ-
rzy ie ciążyli; nie został ani ieden z
nich. *2Moy.14,27.28.
12. A choć uwierzyli * słowom iego,
i wysławiali chwałę iego: *2M.14,31.
13. Przecię prętko * zapomnieli na
sprawy iego, i nie czekali na rady ie-
go. *2Moy.15,24.
14. Ale zięci będąc chciwością * na
puszczy kusili Boga na pustyniach.
* 2 Moy. 16, 3.
15. I dał im czego żądali, a wszakże
przepuścił suchoty * na nie.
* 4 Moy. 11, 33.
16. Zatym gdy się wzruszyli * zawi-
ścią przeciw Moyżeszowi w obozie, i
przeciw Aaronowi, świętemu PAń-
skiemu, *4Moy 16,2.
17. Otworzyła się * ziemia, i pożar-
ła Datana, i okryła rotę Abironowę,
* 4 Moy. 16, 31.
18. I zapalił się ogień * na zebranie
ich; płomień spalił niepobożne.
* 1 Moy. 16, 35.
19. Sprawili i cielca * na Horebie,
i kłaniali się bałwanowi litemu.
* 2 Moy. 32, 4.
20. I odmienili chwałę swą w po-
dobieństwo wołu, iedzącego trawę.
21. Zapomnieli na Boga, wybawi-
ciela swego, który czynił wielkie rze-
czy w Egipcie;
22. Rzeczy dziwne w ziemi Chamo-
wéy, rzeczy straszne przy morzu czer-
woném.
23. Przetoż rzekł, że ie chciał wy-
tracić, gdyby się był Moyżesz, wy-
brany iego, nie stawił * w oném ro-
zerwaniu przed nim, a nie odwrócił
popędliwości iego, aby ich nie tracił.
* 2 Moy. 32, 11.
24. Wzgardzili też ziemią pożądaną,
nie wierząc słowu iego.
* 4 Moy. 14, 1. 2. 3.

25. I szemrząc w namieciech swoich, nie byli posłuszni głosowi PAńskiemu.
26. Przetoż podniosł rękę swoię * przeciwko nim, aby ie pobił na puszczy; *4 Moy. 14,28.29.
27. A żeby rozrzucił nasienie ich między Pogany, i rozproszył ie po ziemiach.
28. Zprzęgli się też byli z bałwanem * Baalfegorem, a iedli ofiary umarłych. *4Moy.25,3.
29. A tak draźnili Boga sprawami swemi, że się na nie oborzyła * plaga; *4Moy.25,4.5.
30. Aż się zastawił * Finees, a pomstę uczynił, i rozerwana iest ona plaga; *4Moy.25,7.
31. Co mu poczytano ku sprawiedliwości od narodu do narodu, aż na wieki.
32. Znowu go byli wzruszyli do gniewu u wód Meryba, tak iż się źle działo i z Moyżeszem * dla nich. *4 Moy. 20, 11.
33. Albowiem rozdraźnili ducha iego, że wyrzekł co niesłuszna * usty swemi. *4Moy.20,10.
34. Nad to nie wytracili onych narodów, o których im był PAN * powiedział. 5Moy.7,2.
35. Ale pomięszawszy się z onymi narodami, nauczyli się spraw ich: * Sędz. 1, 21.
36. I służyli bałwanom ich, które im były sidłem.
37. Albowiem diabłom ofiarowali * syny swoie, i córki swoie, *2 Król. 16, 3.
38. I wylewali krew niewinną, krew synów swoich, i córek swoich, które ofiarowali bałwonom rytym Chananeyskim, tak że splugawiona była ziemia oném krwi rozlaniem.
39. I zmazali się sprawami swemi, a cudzołożyli wynalazkami swymi,
40. Przetoż zapaliwszy się PAN w popędliwości przeciw ludowi swemu, obrzydził sobie dziedzictwo swoie,
41. I podał ie w ręce Poganom; a panowali nad nimi, którzy ie mieli w nienawiści;
42. I uciskali ie nieprzyiaciele ich, tak że poniżeni byli pod ręką ich.
43. Częstokroć ie * wybawiał; wszakże go oni wzruszali do gniewu radami swemi, zaczym poniżeni byli dla nieprawości swoich. *Sędz.2,16.
44. A wszakże weyrzał na ucisk ich, i usłyszał wołanie ich.
45. Bo sobie wspomniał na przymierze * swoie z nimi, a żałował tego według wielkiéy litości swoiéy. * 5 Moy. 30, 1. 2. 3.
46. Tak że im ziednał miłosierdzie przed oczyma wszystkich, którzy ie byli poimali.
47. Wybawże nas, PANIE, Boże nasz! a zgromadź nas * z tych Poganów, abyśmy wysławiali imię świętobliwości twoiéy, a chlubili się w chwale twoiéy. *1Kron.16,35.
48. Błogosławiony PAN, Bóg Izraelski, od wieków aż na wieki; na co niech rzecze wszystek lud: Amen, Halleluiah.

Psalm CVII.

I. Upomina wszystkich do wielbienia Boga. II. Bo on ludzi z wygnania i nędzy, i więzienia, z chorob, i z niebespieczeństwa morskiego wybawia. III. Uskarza się, że mało tych, którzyby sprawy Bożéy mądrze uważali.

Wysławiaycie * PANA; albowiem dobry; albowiem na wieki miłosierdzie iego. *Ps.106,1. Ps. 118, 1. 136, 1.
2. Niech o tym powiedzą ci, których odkupił PAN, iako ie wykupił z ręki nieprzyiacielskiéy,
3. A zgromadził ie z ziem, od wschodu i od zachodu, od północy i od morza.
4. Błądzili po puszczy, po pustyni bezdrożnéy; miasta dla mieszkania nie znayduiąc,
5. Byli głodnymi i pragnącymi, aż w nich omdlewała dusza ich.
6. A gdy wołali do PANA w utrapieniu swoiém, z ucisku ich wyrywał ie;
7. I prowadził ie drogą prostą, aby przyszli do miasta, w którémby mieszkali.
8. Niechayże wysławiaią przed PAnem miłosierdzie iego, a dziwne sprawy iego przed syny ludzkimi.
9. Iż napoił duszę pragnącą, a duszę zgłodniałą napełnił dobrami.

10. Któ-

10. Którzy siedzą w ciemności i w cieniu śmierci, ściśnieni będąc nędzą i żelazem.
11. Przeto że byli odpornymi wyrokom Bożym, a radą Naywyższego pogardzili,
12. Dla czego poniżył biedą serce ich, upadli, a nie był, ktoby ratował.
13. A gdy wołali do PANA w utrapieniu swoiém, z ucisków ich wybawiał ie.
14. Wywodził ie z ciemności, i z cienia śmierci, a związki ich potargał.
15. Niechayże wysławiaią przed PAnem miłosierdzie iego, a dziwne sprawy iego przed syny ludzkimi.
16. Przeto że kruszy bramy miedziane, a zawory żelazne rąbi.
17. Szaleni dla drogi przewrotności swoiéy, i dla nieprawości swéy utrapieni bywaią.
18. Wszelki pokarm brzydzi * sobie dusza ich, aż się przybliżaią do bram śmierci. *Job.33,20.
19. Gdy wołaią do PANA w utrapieniu swoiém, z ucisków ich wybawia ie;
20. Posyła słowo swe, * i uzdrawia ie, a wybawia ie z grobu.
* Mądr. 16, 12.
21. Niechayże wysławiaią przed PAnem miłosierdzie iego, a dziwne sprawy iego przed syny ludzkimi;
22. I ofiaruiąc ofiary chwały, niech opowiadaią sprawy iego z wesołém śpiewaniem.
23. Którzy się pławią na morzu w okrętach, pracuiący na wodach wielkich.
24. Cić widywaią sprawy PAńskie' i dziwy iego na głębi.
25. Iako iedno rzecze, wnet powstanie wiatr gwałtowny, a podnoszą się nawałności morskie.
26. Wstępuią aż ku niebu, i zaś zstępuią do przepaści, tak iż się dusza ich w niebespieczeństwie rozpływa.
27. Bywaią miotani, a potaczaią się iako piiany, a wszystka umieiętność ich niszczeie.
28. Gdy wołaią do PANA w utrapieniu swoiém, z ucisków ich wybawia ie.
29. Obraca burze w ciszą, tak że umilkną nawałności ich.
30. I weselą się, że ucichło; a tak przywodzi ie do portu pożądanego.
31. Niechayże wysławiaią przed PAnem miłosierdzie iego, a dziwne sprawy iego przed syny ludzkimi.
32. Niech go wywyższaią w zgromadzeniu ludu, a w radzie starców niechay go chwalą.
33. Obraca rzeki w pustynią, a potoki wód w suszą;
34. Ziemię urodzayną obraca w niepłodną dla złości tych, którzy w niéy mieszkaią.
35. Pustynie obraca * w ieziora, a ziemię suchą w strumienie wód.
* Izai. 41, 8.
36. I osadza w nich głodne, aby zakładali miasta ku mieszkaniu;
37. Którzy posiewaią pole, a sadzą winnice, i zgromadzaią sobie pożytek z urodzaiu.
38. Takci im on błogosławi, że się bardzo rozmnażaią, a dobytku ich nie umnieysza.
39. Ale podczas umnieyszeni i poniżeni bywaią okrucieństwem, nędzą, i utrapieniem,
40. Gdy wylewa wzgardę * na Książęta, dopuszczaiąc, aby błądzili ** po puszczy bezdrożnéy. *Job.12,21.
** Job 12, 24.
41. Onci nędznego * z utrapienia podnosi, i rozmnaża rodzinę iego iako trzodę. 1Sam.2, 8. Ps.113,7.8.
42. To widząc uprzeymi rozweselą się, a wszelka nieprawość zatka ** usta swe. *Job.22,19. **Job.5,16.
43. Ale któż iest tak mądry, aby to upatrował, i wyrozumiewał wszystkie litości PAńskie?

Psalm CVIII.

I. Dawid Bogu dziękuie, iż go na królestwo wsadził. II. O zupełne otrzymanie królestwa prosi dla chwały Bożéy, i wybawienia ludu. III. Krainy, które ieszcze posieść miał, wylicza.

1. Pieśń psalmu samego Dawida.
2. Gotowe iest serce * moie, Boże! śpiewać i wysławiać cię będę, także i chwała ** moia. *Ps.57,8.
3. Ocućże się lutnio i harfo, gdy na świtaniu powstawam.

4. Wy-

4. Wysławiać cię będę między ludźmi, PANIE! a będęć śpiewał między narody.
5. Albowiem większe iest nad niebiosa miłosierdzie * twoie, i aż pod obłoki prawda twoia.
* Ps. 36, 6. 57, 11.
6. Wywyszże się nad niebiosa, o Boże! a nad wszystkę ziemię chwała twoia.
7. Niech będą wybawieni umiłowani twoi; zachowayże ie prawicą swoią, a wysłuchay mię.
8. Bóg mówił * przez świętobliwość swoię; dla tego się weselić będę, że rozdzielę Sychem, a dolinę Sukkot rozmierzę. *Ps.60,8.
9. Moieć iest Galaad, móy i Manases, a Efraim mocą głowy moiéy, Iuda zakonodawca móy.
10. Moab iest miednicą do umywania mego, na Edoma porzucę obuwie moie; przeciwko Filistynom trąbić będę.
11. Któż mię zaprowadzi do miasta obronnego? Któż mię przywiedzie aż do ziemi Edomskiéy?
12. Izali nie ty, o Boże! któryś nas był odrzucił, a nie wychodziłeś, o Boże! z woyski naszemi?
13. Dayże nam pomoc z ucisku; albowiem omylna iest pomoc ludzka.
14. W Bogu sobie mężnie poczynać będziemy, a on podepce nieprzyiacioły nasze.

Psalm CIX.

I. Dawid w osobie swéy na Doegowę, a w figurze Chrystusa PAna, na Iudaszowę zdradę się uskarza. II. Przeciwnikom swym, i potomstwu ich przeklęctwa Bożego, a sobie poratowania od Boga żąda.

1. Przednieyszemu śpiewakowi psalm Dawidów.
O Boże chwały moiéy! nie milcz;
2. Bo się usta niepobożnego, i usta kłamliwe przeciwko mnie otworzyły; mówili przeciwko mnie ięzykiem kłamliwym,
3. A słowy iadowitemi ogarnęli mię, walcząc przeciwko mnie bez wszelkiéy przyczyny.
4. Przeciwili mi się za miłość moię, chociam się za nie modlił.
5. Oddawaią mi złém za dobre; a nienawiścią za miłość moię.
6. Postawże nad nim bezbożnika, a przeciwnik niech stoi po prawéy ręce iego.
7. Gdy przed sądem stanie, niech wynidzie potępionym, a modlitwa iego niech się w grzéch obróci.
8. Niech będą dni iego krótkie, a przełożeństwo * iego niech inny weźmie. *Dzie.1,20.
9. Niech dzieci iego będą sierotami, a żona iego wdową.
10. Niech będą biegunami i tułakami synowie iego, niech żebrzą, a niech żebrzą wychodząc z pustek swoich.
11. Niech lichwiarz załapi wszystko, co iest iego, a niech obcy rozchwycą pracę iego.
12. Niech nie będzie, ktoby mu miłosierdzie pokazał, niech nie będzie, ktoby się zmiłował nad sierotami iego.
13. Potomkowie iego niech z korzenia wycięci będą; w drugim pokoleniu niech będzie wygładzone imię ich.
14. Niech przyydzie na pamięć nieprawość * przodków iego przed PAnem, a grzech matki iego niechay nie będzie zgładzony. * 2Moy.20,5.
15. Niech będą przed PANEM ustawicznie, ażby wygładził z ziemi pamiątkę ich,
16. Przeto że nie pamiętał, aby czynił miłosierdzie, ale prześladował człowieka nędznego i ubogiego, a tego, który był serca utrapionego, chciał zamordować.
17. Ponieważ umiłował przeklęctwo, niechże przyydzie na niego; niechciał błogosławieństwa, niechże będzie oddalone od niego.
18. A tak niech będzie obleczony w przeklęctwo, iako w szatę swoię; a niech wnidzie iako woda we wnętrzności iego, a iako oléy w kości iego.
19. Niech mu to będzie iako płaszcz do przyodziania, a iako pas dla ustawicznego opasowania.
20. Takowa zapłata niech będzie przeciwnikom moim od PANA, i tym,

tym, którzy źle mówią przeciwko duszy moiéy.
21. Ale ty, PANIE! o PANIE! użyy nademną litości dla imienia twego; a iż dobre iest miłosierdzie twoie, wyrwiyże mię.
22. Bomci ia iest ubogi i nędzny, a serce moie zranione iest we wnętrznościach moich.
23. Iako cień, który * ustępuie, uchodzić muszę; zganiaią mię iako szarańczą. *Ps 102,12.
24. Kolana moie upadaią od postu, a ciało moie wychudło z tłustości.
25. Nad to stałem się im pośmiewiskiem; gdy mię widzą, kiwaią głowami swemi.
26. Wspomożże mię, o PANIE, Boże móy! zachoway mię według miłosierdzia swego,
27. Tak aby poznać mogli, iż to ręka twoia, a żeś ty, PAnie! to uczynił.
28. Niechże oni przeklinaią, ty błogosław; którzy powstali, niech będą zawstydzeni, aby się weselił sługa twóy.
29. Niech będą przeciwnicy moi w hańbę obleczeni, a niech się przyodzieią, iako płaszczem, zelżywością swoią.
30. Będę PANA wielce wysławiał usty swemi, a w pośrzod wiela chwalić go będę,
31. Przeto że stoi po prawéy stronie nędznemu, aby go wybawił od tych, którzy osądzaią duszę iego.

Psalm CX.

I. Dawid opisnie urząd królewski i kapłański syna Bożego. II pokazuie skutki tego urzędu; i nad nieprzyiaciółmi sławne zwycięstwo.

1. Psalm Dawidów.

Rzekł PAN * PANU memu: Siądź po prawicy moiéy, dokąd nie położę nieprzyiaciół twoich podnożkiem nog twoich. *Matt.22,44. Mark. 12,36. Luk.20,42. Dzie 2,34. 1 Kor.15,25. Żyd.1,13.
2. Laskę mocy twoiéy pośle PAN z Syonu, mówiąc: Panuy w pośrzod nieprzyiaciół twoich.
3. Lud twóy będzie dobrowolny w dzień zwycięstwa twego w ozdobie świętobliwości, a rozrodzi się płod twóy z żywota iako rosa na świtaniu.
4. Przysiągł PAN, a nie będzie tego żałował, mówiąc: Tyś iest Kapłanem na wieki według porządku Melchysedechowego. *Ian.12,34. Żyd.5,6. r.6,20. r.7,17.
5. PAN po prawicy twoiéy potrze Króle w dzień gniewu * swego. *Ps. 2, 9.
6. Będzie sądził narody, i wszystko napełni trupami; potłucze głowę nad wielą ziem panuiącą.
7. Z strumienia na drodze pić będzie; przetoż wywyższy * głowę. * Filip. 2, 9.

Psalm CXI.

I. Prorok napomina Izraelczyki, aby dziękowali PANU za dobrodzieystwa, które pokazował oycom ich. II. Boiaźń Bożą zaleca, i naśladowcom iéy doskonałe szczęście obiecuie.

1. Halleluiah.

Będę wysławiał PANA całém sercem w radzie szczerych, i w zgromadzeniu.
2. Wielkie sprawy PAńskie, iawne u wszystkich, którzy się w nich kochaią.
3. Chwalebne i ozdobne dzieło iego, a sprawiedliwość iego trwa na wieki.
4. Pamiątkę cudów swoich uczynił miłosierny a litościwy PAN.
5. Dał pokarm tym, którzy się go boią, pamiętaiąc wiecznie na przymierze swoie.
6. Moc spraw swoich oznaymił ludowi swemu, dawszy im dziedzictwo Poganów.
7. Uczynki rąk iego prawda i sąd; nieodmienne są wszystkie przykazania iego,
8. Utwirdzone na wieki wieczne, uczynione w prawdzie i w szczerości.
9. Wykupienie posławszy ludowi swemu, przykazał na wieki strzedz przymierza swego; święte i straszne iest imię iego.
10. Początek * mądrości iest boiaźn PAńska; rozumu dobrego nabywaią wszyscy, którzy rozkazanie Pańskie czynią; chwała iego trwa na wieki. * Job. 28, 28. Przyp. 1, 7. r. 9, 10. Syr. 1, 16.

Psalm CXII.

I. Boiącym się Boga i szczodrobliwym obiecuie od PANA błogosławieństwo. II. Niezbożnych zazdrość dla szczęścia pobożnych wytyka, a iż się w nadziei swéy omylą, upewnia.

1. Halleluiah.

Błogosławiony mąż, który się PAna boi, a w przykazaniach * iego ma wielkie kochanie. *Ps.1,1.2.

2. Możne będzie na ziemi nasienie iego; rodzina szczerych błogosławiona będzie.

3. Maiętność i bogactwa są w domu iego, a sprawiedliwość iego trwa na wieki.

4. Szczerym w ciemnościach światłość wschodzi; łaskawy, miłosierny, i sprawiedliwy iest Bóg.

5. Dobry człowiek litościwym iest, i pożycza, a rzeczy swe miarkuie rozsądkiem.

6. Bo na wieki nie będzie poruszony; w pamięci wieczney będzie sprawiedliwy.

7. Słysząc złe nowiny, nie boi się; stateczne serce iego dufa w Panu.

8. Umocnione serce iego nie boi się, aż ogląda pomstę nad nieprzyiacioły swymi.

9. Rozprasza, i dawa * ubogim; sprawiedliwość iego trwa na wieki; róg iego wywyższy się w sławie.

* Ps. 37, 26. 2 Kor. 9, 9.

10. Widząc to niepobożny, będzie się gniewał, i zębami swymi zgrzytał, i schnąć będzie; żądość niepobożnych zginie.

Psalm CXIII.

Napomina ludzie do ustawicznego po wszystkim świecie chwał Bogu oddawania, dla wielmożności i dobrotliwości iego przeciwko ludziom, a osobliwie przeciw ubogim.

1. Halleluiah.

Chwalcie słudzy PAńscy, chwalcie imię PAńskie.

2. Niechay będzie imię PAńskie * błogosławione, odtąd aż na wieki.

* Dan. 2, 20.

3. Od wschodu * słońca, aż do zachodu iego, niech będzie chwalebne imię PAńskie. *Mal.1,11.

4. PAN iest nad wszystkie narody wywyższony; chwała iego nad niebiosa.

5. Któż taki, iako PAN Bóg nasz, który mieszka na wysokości?

6. Który się zniża, aby widział, co iest na niebie i na ziemi.

7. Podnosi z prochu * nędznego, a z gnoiu wywyższa ubogiego,

* 1 Sam. 2, 8. Ps. 107, 41.

8. Aby go posadził z Książęty, z Książęty ludu swego;

9. Który sprawuie, że niepłodna w domu bywa matką weselącą się z dziatek. Halleluiah.

Psalm CXIV.

Izrael dzięki czyni Bogu, że go z Egiptu wywiodł, za własny lud przyiął, przez morze czerwone i przez Iordan przeprowadził.

Gdy wychodził * Izrael z Egiptu, i dom Iakubów z narodu obcego,

* 2 Moy. 13, 3.

2. Stał się Iuda poświęceniem iego, Izrael panowaniem iego.

3. To widząc morze, * uciekło, a Iordan ** wrócił się nazad.

* 2 Moy. 14, 21. 22. ** Ioz. 2, 16.

4. Góry skakały iako barany, pagórki iako iagnięta.

5. Morze! cóżci się stało, iżeś uciekło? O Iordanie! żeś się nazad wrócił?

6. Góry! żeście skakały iako barany? pagórki! iako iagnięta?

7. Przed obliczem PAńskiém zadrzała ziemia, przed obliczem Boga Iakubowego,

8. Który obraca opokę * w iezioro wód, a krzemień w źrzódło wód.

* 2 Moy. 17, 6. 4 Moy. 20, 11.

Psalm CXV.

I. Izraelczycy proszą PANA o ratunek przeciwko narodom służącym bałwanom, których marność szeroko przypominaią. II. Ciesząc się opatrznością PAńską, z niey sobie dobre rzeczy obiecuią.

Nie nam, PANIE! nie nam, ale imieniowi twemu day chwałę dla miłosierdzia twego, i dla prawdy twoiéy.

2. Cze-

2. Czemuż maią mówić Poganie: Gdzież teraz iest * Bóg ich?
* Ps. 42, 11. 79, 10.
3. Wszakże Bóg nasz iest na niebie, czyniąc wszystko, co mu się podoba.
4. Ale bałwany ich są śrebro i złoto, robota rąk ludzkich.
* Ps. 135, 15. 16. 17. 18. 19. 20.
5. Usta maią, * a nie mówią; oczy maią, a nie widzą. *Mądr.15,15.
6. Uszy maią, a nie słyszą; nozdrze maią, a nie woniaią.
7. Ręce maią, a nie macaią; nogi maią, a nie chodzą, ani wołaią gardłem swoiém.
8. Niech im podobni będą, którzy ie czynią, i wszyscy, którzy w nich dufaią.
9. Izraelu! dufay w PANU; bo on iest pomocnikiem ich i tarczą ich.
10. Domie Aaronów! dufaycie w PANU; on iest pomocnikiem i tarczą ich.
11. Którzy się boicie PANA, dufaycie w PANU; on iest pomocnikiem i tarczą ich.
12. PAN będzie pamiętał na nas, będzie błogosławił; będzie błogosławił domowi Izraelskiemu, będzie błogosławił domowi Aaronowemu.
13. Będzie błogosławił tym, którzy się boią Pana, małym i wielkim.
14. Rozmnoży was PAN, was i syny wasze.
15. Błogosławieniście wy od Pana, który stworzył niebo i ziemię.
16. Niebiosa są niebiosa Pańskie; ale ziemię dał synom ludzkim.
17. Umarli nie * będą chwalili PANA, ani kto z tych, co zstępuią do do mieysca milczenia. *Ps.6,6.
Ps. 88, 11. Izai. 38, 18.
18. Ale my będziemy błogosławili PANU, odtąd aż na wieki. Halleluiah.

Psalm CXVI.

I. Dawid Bogu dziękuie, że go z rąk Saulowych wybawił. II. Przypomniawszy niebespieczeństwa swoie, i dobra PAńskie, cieszy duszę swą ratunkiem PAńskim. III. Zatym z wielką ochotą PANU, w którego oczu śmierć świętych droga, dziękować obiecuie.

Miluię PANA, iż wysłuchał głos móy, i prośby moie.
2. Albowiem nakłonił ucha swego ku mnie, gdym go wzywał za dni moich.
3. Ogarnęły mię były boleści * śmierci, a utrapienia grobu zięły mię; ucisk i boleść przyszła na mię.
* 2 Sam. 22, 5.
4. I wzywałem imienia PAńskiego, mówiąc: Proszę o PANIE! wybaw duszę moię.
5. Miłościwy PAN i sprawiedliwy Bóg nasz litościwy.
6. PAN prostaczków strzeże; byłem uciśniony, a wspomógł mię.
7. Nawróć się, duszo moia! do odpoczynienia swego; albowiemci PAN dobrze uczynił.
8. Bo wyrwał duszę moię od śmierci, oczy moie od płaczu, nogę moię od upadku.
9. Będę chodził ustawicznie przed obliczności PAńską w ziemi żywiących.
10. Uwierzyłem, * dla tegom mówił, chociam bardzo był utrapiony.
* 2 Kor. 4, 13.
11. Iam był rzekł w zatrwożeniu moiém: Wszelki człowiek * kłamca.
* Rzym. 3, 4.
12. Cóż oddam PANU za wszystkie dobrodzieystwa iego, które mi uczynił?
13. Kielich obfitego zbawienia wezmę, a imienia PAńskiego wzywać będę.
14. Sluby moie oddam PANU, a to zaraz przed wszystkim ludem iego.
15. Droga iest przed oczyma Pańskiemi śmierć świętych iego.
16. O móy PANIE! żem ia sługą * twoim, iam sługą twoim, synem służebnicy twoiéy, rozwiązałeś związki moie. *Mądr.9,5.
17. Tobie ofiarować będę ofiarę chwały, i imienia PAńskiego wzywać będę.
18. Sluby moie oddam PANU, a to zaraz przed wszystkim ludem iego,
19. W przysionkach domu PAńskiego w pośrzodku ciebie, Ieruzalemie! Halleluiah.

Psalm CXVII.

Wszystkie narody do chwalenia Boga upomina.

Chwalcie PANA, * wszyscy narodowie!

wie! chwalcie go wszyscy ludzie! * Rzym. 15, 11.

2. Albowiem rozszerzone iest nad nami miłosierdzie iego, a prawda Pańska trwa na wieki. Halleluiah.

Psalm CXVIII.

I. Dawid Król poddane swoie wiedzie do wdzięczności przeciw Bogu, wielkie niebespieczeństwa swoie, i iako z nich wybawiony był, przypominaiąc. II. Wywyższenie swe na królestwo opisuiąc, poddanym naukę dawa, iako PANU dziękować, Chrystusa PANA znać, i onemu w ciele przychodzącemu błogosławić mieli.

Wysławiaycie * PANA, albowiem dobry; albowiem na wieki trwa miłosierdzie iego. *Ps.106,1. 107, 1. 136, 1.

2. Rzecz teraz, Izraelu! że na wieki miłosierdzie iego.

3. Rzecz teraz, domie * Aaronów! że na wieki miłosierdzie iego. * Ps. 115, 10.

4. Rzeczcież teraz, którzy się boicie PANA, że na wieki miłosierdzie iego.

5. W ucisku wzywałem PAna; Wysłuchał mię, i na przestrzeństwie postawił mię PAN.

6. Pan iest zemną, nie będę * się bał, żeby mi co uczynił człowiek. * Ps. 23, 4.

7. PAN iest * zemną między pomocnikami mymi; przetoż ia oglądam pomstę nad tymi, którzy mię maią w nienawiści. *Żyd.13,6.

8. Lepiey mieć nadzieię * w PANU, niżeli ufać w człowieku. *Ps.146,3.

9. Lepiey mieć nadzieię w PANU, niżeli ufać w Książętach.

10. Wszyscy narodowie ogarnęli mię; ale w imieniu PAńskiém wygubiłem ie.

11. Częstokroć mię ogarnęli; ale w imieniu PAńskiém wygubiłem ie.

12. Ogarnęli mię iako pszczoły, ale zgaśli iako ogień z ciernia; bo w imieniu PAńskiém wytraciłem ie.

13. Bardzoś potężnie na mię nacierał, abym upadł; ale PAN poratował mię.

14. PAN iest mocą moią, * i pieśnią moią; * on był moim wybawicielem. * 2 Moy. 15, 2.

15. Głos wykrzykania i zbawienia w przybytkach sprawiedliwych: Prawica PAńska dokazała mocy:

16. Prawica PAńska wywyższyła się; prawica PAńska dokazała mocy.

17. Nie umrę, ale będę żył, abym opowiadał sprawy PAńskie.

18. Pokarałci mię PAN srodze; ale mię na śmierć nie podał.

19. Otworzcie mi bramy sprawiedliwości, a wszedszy w nie będę wysławiał PANA.

20. Tać iest brama PAńska, którą sprawiedliwi wchodzą.

21. Tuć ia ciebie wysławiać będę; boś mię wysłuchał, i byłeś wybawicielem moim.

22. Kamień, który * odrzucili budujący, uczyniony iest głową węgielną. *Izai.28,16. Matt.21,42. Mark. 12, 10. Luk. 20, 17. Dzie. 4, 11. Rzym. 9, 33. 1 Piotr. 2, 7.

23. Od PAnać się to stało, a iest dziwno w oczach naszych.

24. Tenci to dzień, który uczynił PAN; rozweselmyż się, a rozradujmy się weń.

25. Proszę, PANIE! zachowayże teraz; proszę, PANIE! zdarz teraz.

26. Błogosławiony, który * przychodzi w imię PAńskie; błogosławimy wam z domu PAnskiego. * Matt. 21, 9.

27. Bógci PAnem, onci nas oświecił; przywiążcie baranki powrozami ku ofierze aż do rogów ołtarza.

28. Tyś iest Bóg móy; przetoż cię wysławiać będę, Boże móy! wywyższać cię będę.

29. Wysławiaycież PANA, albowiem iest dobry; albowiem na wieki miłosierdzie iego.

Psalm CXIX.

Słowo Boże Prorok zaleca, prosząc aby go Bóg nim oświecił, i rządził. Przekłada też rozmaite prozby do bogoboynego żywota należące: do tego, wielbienia imienia Bożego a chęć swoię uprzeymą ku PANU i przykazania iego; ale nade wszystko słowo PAńskie wynosi, i wszystkich wobec do rozkochania się wnim, i do pilnego iego uważania i posłuszeństwa przykładem swoim pobudza.

Błogosławieni, którzy żyią bez naga-

ny.

ny, którzy chodzą w zakonie * PAńskim. *Ps.1,2.
2. Błogosławieni, którzy strzegą * świadectw iego, i którzy go ze wszystkiego serca szukaią, *Ps.19,12.
3. I którzy nie czynią nieprawości, ale chodzą drogami iego.
4. Tyś przykazał, aby pilnie strzeżono * rozkazań twoich. *5Moy.4,5.6.
5. Oby wyprostowane były drogi moie ku przestrzeganiu praw twoich!
6. Tedy nie będę zawstydzony, gdy się będę oglądał na wszystkie rozkazania twoie.
7. Będę cię wysławiał w szczerości serca, gdy się nauczę spraw sprawiedliwości twoiey.
8. Ustaw twoich z pilnością strzedz będę; tylko mię nie opuszczay.
9. Iakim sposobem oczyści młodzieniec ścieszkę swoię? Gdy się * zachowa według słowa twego. *Ian.15,3. 1 Piotr. 1. 22.
10. Ze wszystkiego serca mego szukam cię; nie dopuszczayże mi * błądzić od rozkazań twoich. *Iz.63,17.
11. W sercu moiém składam * wyroki twoie, abym nie zgrzeszył przeciwko tobie. *5Moy.6,6. r.11,18.
12. Błogosławionyś ty, PAnie! nauczże mię ustaw twoich.
13. Wargami moiemi opowiadam wszystkie sądy ust twoich.
14. W drodze świadectw twoich kocham się więcey, niż we wszystkich bogactwach.
15. O przykazaniach twoich rozmyślam, i przypatruię się drogom twoim.
16. W ustawach twoich kocham się, i nie zapominam słów twoich.
17. Daruy to słudze twemu, abym żył, a przestrzegał słów twoich.
18. Odsłoń oczy moie, abym się przypatrzył dziwom z zakonu twego.
19. Iestem gościem * na ziemi; nie ukryway przedemną rozkazań twoich. *1Moy.47,9. 1Kron.29,15. Ps.39,13. Żyd. 11,13.
20. Omdlewa dusza moia, pragnąc sądów twoich na każdy czas.
21. Wytraciłeś pyszne; przeklęci * są ci, którzy błądzą od rozkazań twoich. *5Moy.11,28.
22. Oddal odemnie pohańbienie i wzgardę, gdyż strzegę świadectw twoich.
23. I Książęta zasiadaią, a mówią przeciwko mnie; wszakże sługa twóy rozmyśla w ustawach twoich.
24. Swiadectwa twoie zaiste są moiém kochaniem, i raycami mymi.
25. Przylgnęła do prochu dusza moia; ożywże mię według słowa twego.
26. Drogi moie rozpowiedziałem, a wysłuchałeś mię; naucz mię ustaw * twoich. *Ps.25,4. 27,11.
27. Day, abym zrozumiał drogę rozkazań twoich, a żebym rozmyślał o dziwnych sprawach twoich.
28. Rozpływa się od smętku dusza moia; utwirdźże mię według słowa twego.
29. Drogę kłamliwą oddal ode mnie, a zakonem twoim udaruy mię.
30. Obrałem drogę prawdy, a sądy twoie przekładam sobie.
31. Przystałem do świadectw twoich; PANIE! nie zawstydzayże mię.
32. Drogą przykazań twoich pobieżę, gdy rozszerzysz serce moie.
33. Naucz mię, PAnie! drogi ustaw twoich, a będę iéy strzegł aż do końca.
34. Day mi rozum, abym strzegł zakonu twego, a żebym go przestrzegał ze wszystkiego serca.
35. Day, abym chodził ścieszką przykazań twoich, gdyż w tym iest upodobanie moie.
36. Nakłoń serce moie do świadectw twoich, a nie do łakomstwa.
37. Odwróć oczy moie, aby nie patrzały na marność; na drodze twoiéy obżyw mię.
38. Utwirdź wyrok twóy słudze twemu, który się oddał boiaźni twoiéy.
39. Oddal odemnie pohańbienie moie, ktorego się boię; bo sądy twoie dobre.
40. Oto pragnę rozkazań twoich; w sprawiedliwości twoiéy obżyw mię.
41. Niech na mię przyidą litości twoie, PANIE! i zbawienie twoie według wyroku twego,
42. Tak abym odpowiedź mógł dać samą *

samą * rzeczą temu, który mi urąga, gdyż ufam w słowie twoiém.
*1 Piotr. 2, 15.
43. A nie wyimuy z ust moich słowa nayprawdziwszego; albowiem sądów twoich oczekiwam.
44. I będę strzegł zakonu twego zawsze aż na wieki wieczne.
45. A ustawicznie będę chodził na przestrzeństwie; bom się dopytał rozkazań twoich.
46. Owszem będę ** mówił o świadectwach twoich przed Królmi, a nie będę zawstydzony. *Rzym.1,16.
47. Bom się rozkochał w przykazaniach twoich, którem umiłował.
48. Przyłożę i ręce moie do rozkazań twoich, które miłuię, a będę rozmyślał o ustawach twoich.
49. Wspomniy na słowo wyrzeczone do sługi twego, którémeś mię ubespieczył.
50. Toć pociecha moia w utrapieniu moiém, że mię wyrok twóy ożywia.
51. Pyszni bardzo się ze mnie naśmiewaią; wszakże się od zakonu twego nie uchylam.
52. Bo pamiętam na sądy twoie wieczne, PANIE! którymi się cieszę.
53. Strach mię ogarnął nad niezbożnymi, którzy opuszczaią zakon twóy.
54. Są mi ustawy twoie pieśniami w domu pielgrzymstwa mego.
55. Wspominam sobie i w nocy na imię twoie, PANIE! i strzegę zakonu twego.
56. Toć mam z tego, że przestrzegam przykazań twoich.
57. Rzekłem: PANIE! to iest cząstka * moia, przestrzegać słów twoich.
*4 Moy. 18, 20.
58. Modlę się przed obliczem twoiém ze wszystkiego serca; zmiłuyże się nademną według słowa twego.
59. Uważyłem w myślach drogi moie, a obróciłem nogi moie ku świadectwom twoiém.
60. Spieszę się, a nie omieszkiwam, przestrzegać rozkazań twoich.
61. Hufy niepobożnych złupiły mię; ale na zakon twóy nie zapominam.
62. O północy wstawam, abym cię wysławiał w sądach sprawiedliwości twoiéy.
63. Iestem towarzyszem wszystkich, którzy się ciebie boią, i tych, którzy przestrzegaią przykazań twoich.
64. PANIE! pełna iest * ziemia miłosierdzia twego; nauczże mię ustaw twoich. *Ps.33,5.
65. Łaskawieś postąpił ze sługą twoim, PANIE! według słowa twego.
66. Dobrego rozumu i umieiętności naucz mię; bom przykazaniom twoim uwierzył.
67. Pierwéy niżem się był uniżył, błądziłem; ale teraz wyroku twego przestrzegam.
68. Dobryś ty i dobrotliwy; nauczże mię ustaw twoich.
69. Uknowali hardzi kłamstwo przeciwko mnie; ale ia ze wszystkiego serca strzegę przykazań twoich.
70. Serce ich zatyło iako sadło; ale się ia zakonem twoim cieszę.
71. Iest mi to ku dobremu, żem był * utrapiony, abym się nauczył ustaw twoich. *2Kor.7,10.
72. Lepszy mi iest zakon * ust twoich, niżeli tysiące złota i śrebra.
*Ps. 19, 11.
73. Ręce twoie uczyniły * mię, i wykształtowały mię; dayże mi rozum, abym się nauczył przykazań twoich;
*Job. 10, 8.
74. Aby się radowali boiący się ciebie, uyrzawszy mię, że na słowo twoie oczekiwam.
75. Znam, PANIE! iż są sprawiedliwe * sądy twoie, a iżeś mię słusznie utrapił. *Obiaw.19,2.
76. Niechayże mię, proszę, ucieszy miłosierdzie twoie według wyroku twego, któryś uczynił słudze twemu.
77. Niechże na mię przyidą litości twoie, abym żył; bo zakon twóy iest kochaniem moiém.
78. Niech będą zawstydzeni pyszni, przeto że mię chytrze podwrócić chcieli; ale ia rozmyślać będę w przykazaniach twoich.
79. Niech się obrócą do mnie, którzy się ciebie boią, i którzy znaią świadectwa twoie.
80. Niech będzie serce moie uprzeyme przy ustawach twoich, abym nie był zawstydzony.
81. Teskni dusza moia po zbawieniu twoiém, oczekiwam na słowo twoie.

82. Ustały oczy moie, czekaiąc wyroku twego, gdy mówię: Kiedyż mię pocieszysz?
83. Chociam iest iako naczynie skórzane w dymie, wszakżem ustaw twoich nie zapomniał.
84. Wieleż będzie dni sługi twego? kiedyż sąd wykonasz nad tymi, ktorzy mię prześladuią?
85. Pyszni pokopali mi doły, co nie iest według zakonu twoiego.
86. Wszystkie przykazania twoie są prawda; bez przyczyny mię prześladuią; ratuyże mię.
87. Bez mała mię iuż wniwecz nie obrócili na ziemi; a wszakżem ia nie opuścił przykazań twoich.
88. Według miłosierdzia twego, obżyw mię, abym strzegł świadectwa ust twoich.
89. O PANIE! słowo * twoie trwa na wieki na niebie. *Izai.40,8. Matt. 24, 35. 1 Piotr. 1, 25.
90. Od narodu do narodu prawda twoia; ugruntowałeś ziemię, i stoi.
91. Według rozrządzenia twego trwa to wszystko aż do dnia tego; wszystko to zaiste iest ku służbie twoiéy.
92. By był zakon twóy nie był kochaniem moiém, dawnobym był zginął w utrapieniu moiém.
93. Na wieki nie zapomnę na przykazania twoie, gdyżeś mię w nich obżywił.
94. Twóycim ia, zachowayże mię; bo przykazań twoich szukam.
95. Czekaią na mię niezbożnicy, aby mię zatracili; ale ia świadectwa twoie uważam.
96. Wszelkiéy rzeczy koniec widzę; ale przykazanie twoie bardzo szerokie.
97. O iakom się rozmiłował zakonu twego! tak iż każdego dnia iest rozmyślaniém * moiém. *Ps.1,2.
98. Nad nieprzyiacioły moie mędrszym mię czynisz przykazaniem twoiém; bo ie mam ustawicznie przed sobą.
99. Nad wszystkie nauczyciele * moie stałem się rozumnieyszym; bo świadectwa twoie są rozmyślaniem * moiém. *5Moy.4,6.
100. Nad starce iestem rostropnieyszy; bo przykazań twoich przestrzegam.
101. Od wszelkiéy złéy drogi zawściągam nog swoich, abym strzegł słowa twego.
102. Od sądów twoich nie odstępuię, przeto że ich ty mnie uczysz.
103. O iak są słodkie słowa twoie podniebieniu memu! nad * miód są słodsze ustom moiém. *Ps.19,11.
104. Z przykazań twoich nabyłem rozumu: przetoż mam w nienawiści wszelką ścieszkę obłędliwą.
105. Słowo twe iest pochodnią nogom moim, * a światłością ścieszce moiéy. *Ps.19,9. 2Piotr.1,19.
106. Przysiągłem i uczynię temu dosyć, że będę strzegł sądów sprawiedliwości twoiéy.
107. Iestem bardzo utrapiony; o Panie! obżyw mię według słowa twego.
108. PANIE! dobrowolne śluby ust moich przyimyi proszę za wdzięczne, a sądów twoich naucz mię.
109. Dusza moia iest w ustawiczném niebespieczeństwie; wszakże na zakon twóy nie zapominam.
110. Sidło na mię niezbożnicy zastawili; lecz ia się od przykazań twoich nie obłądzę.
111. Za dziedzictwo wieczne wziąłem świadectwa twoie; bo są radością serca mego.
112. Nakłoniłem serca mego ku wykonywaniu ustaw twoich ustawicznie, i aż do końca (żywota.)
113. Wymysły mam w nienawiści, a zakon twóy miłuię.
114. Tyś iest ucieczką moią i tarczą moią; na słowo twoie oczekiwam.
115. Odstąpcież odemnie złośnicy, abym strzegł rozkazania Boga moiego.
116. Utwirdźże mię według słowa twego, abym żył, a nie zawstydzay mię w oczekiwaniu moiém.
117. Podpieray mię, abym był zachowany, i rozmyślał w ustawach twoich ustawicznie.
118. Podeptałeś wszystkie, którzy się obłądzili od ustaw twoich; albowiem iest kłamliwa * zdrada ich. * Rzym. 8, 6. 7.
119. Odrzucasz iako zużelicę wszystkie * niezbożniki ziemi; dla tego miłuię świadectwa twoie. *Ps.37,9.

120. Drzy od strachu przed tobą ciało moie; bo się sądów twoich lękam.
121. Czynię sądy i sprawiedliwość: nie podawayże mię tym, którzy mi gwałt czynią.
122. Zastąp sam sługę twego ku dobremu, aby mię hardzi nie potłoczyli.
123. Oczy moie ustały, czekaiąc na zbawienie twoie, i na wyrok sprawiedliwości twoiéy.
124. Obchodź się z sługą twoim według miłosierdzia twego, a ustaw twoich naucz mię.
125. Sługamci * ia twóy; dayże mi zrozumienie, abym umiał świadectwa twoie. *Ps.116,16.
126. Czasci iuż, abyś czynił Panie! albowiem wzruszono zakon twóy.
127. Dla tego umiłowałem rozkazania twoie nad * złoto, a nad złoto naywybornieysze. *Ps.19,11.
128. Przeto że wszystkie przykazania twoie, wszystkie prawdziwe bydź uznawam, wszelkie ścieszki obłędliwe mam w nienawiści.
129. Dziwne są świadectwa twoie; przetoż ich strzeże dusza moia.
130. Początek * słów twoich oświeca, i dawa rozum ** prostakom.
* Ps. 19, 9. ** Matt. 11, 25.
131. Usta moie otwieram i dysze; albowiememm przykazań twoich pragnął.
132. Weyrzyże na mię, a zmiłuy się nademną według prawa tych, którzy miłuią imię twoie.
133. Drogi moie utwirdź w słowie twoiém, a niech nademną nie panuie żadna nieprawość.
134. Wybaw mię od uciśnienia ludzkiego, abym strzegł rozkazań twoich.
135. Rozświeć * nad sługą twoim oblicze twoie, a naucz mię ustaw twoich. *Ps.67,1.
136. Strumienie wód płyną z oczu moich dla tych, którzy nie strzegli zakonu twego.
137. Sprawiedliwyś ty, Panie! i prawdziwy w sądach twoich.
138. Przykazałeś sprawiedliwe * świadectwa twoie, i wielce prawdziwe. *5Moy.4,5.6.
139. Zniszczyła mię gorliwość * moia, iż zapominaią na słowo twoie nieprzyiaciele moi. *Ps.69,10.
140. Doskonałe są doświadczone słowa * twoie; dla tego się sługa twóy w nich rozkochał. *2Sam.22,31. Ps. 12, 7. Ps.18, 31. Przyp. 30, 5.
141. Iam malúczki i wzgardzony; wszakże przykazań twoich nie zapominam.
142. Sprawiedliwość twoia sprawiedliwość wieczna, a zakon twóy prawda.
143. Ucisk i utrapienie przyszło na mię; przykazania twoie są kochaniem moiém.
144. Sprawiedliwość świadectw twoich trwa na wieki; day mi rozum, a żyć będę.
145. Wołam ze wszystkiego serca, wysłuchayże mię, o PANIE! a będę strzegł ustaw twoich.
146. Wołam do ciebie, zachowayże mię, a będę pilen świadectw twoich.
147. Uprzedzam cię na świtaniu i wołam, na słowo twoie oczekiwaiąc.
148. Uprzedzaią straż nocną oczy moie, przeto, abym rozmyślał o wyrokach twoich.
149. PANIE! głos móy usłysz według miłosierdzia twego; według sądu twego obżyw mię.
150. Przybliżaią się, którzy naśladuią złości, ci, którzy się od zakonu twego oddalili.
151. Bliskoś ty iest, PANIE! a wszystkie przykazania * twoie są prawdą.
* Ian. 17, 17.
152. Dawno to wiem o świadectwach twoich, żeś ie na wieki ugruntował.
153. Obacz utrapienie moie, a wyrwi mię; bom na zakon twóy nie zapomniał.
154. Stań przy sprawie moiéy, a obroń mię; dla słowa twego obżyw mię.
155. Dalekoć iest od niezbożników * zbawienie; bo się nie badaią o ustawach twoich. *Ps.109,17.
156. Wielkie są litości twoie, Panie! według sądów twoich obżyw mię.
157. Wielěć iest prześladowców * moich i nieprzyiaciół moich; wszakże od świadectw twoich nie uchylam się.
* Ps. 3, 1, 2. 25, 19.
158. Widziałem przestępce, i mierziało

rziało mię to, że wyroku twego nie przestrzegali.
159. Obaczże PANIE! iż rozkazania twoie miłuię; według miłosierdzia twego obżyw mię.
160. Nayprzednieysza rzecz słowa twego iest prawda, a na wieki trwa wszelki sąd sprawiedliwości twoiey.
161. Książęta mię prześladuią bez przyczyny; wszakże słów * twoich boi się serce moie. *Izai.66,2.
162. Ia się weselę z wyroku twego, tak iako ten, który znayduie wielkie * korzyści. *Izai.9,3.
163. Ale nienawidzę kłamstwa, i brzydzę się nim; ale zakon twóy miłuię.
164. Chwalę cię siedm kroć przez dzień, dla sądów twoich sprawiedliwych.
165. Pokóy wielki dawasz tym, którzy miłuią zakon twóy, a nie doznawaią żadnego obrażenia.
166. PANIE! oczekiwam zbawienia twego, a przykazania twoie wykonywam.
167. Przestrzega dusza moia świadectw twoich; albowiem ie bardzo miłuię.
168. Przestrzegam przykazań twoich i świadectw twoich; albowiem wszystkie drogi moie są * przed tobą. * Ps. 139, 3.
169. PAnie! niech się przybliży wołanie moie przed oblicze twoie; według słowa twego day mi zrozumienie.
170. Niech przyidzie prożba moia przed twarz twoię, a według obietnicy twoiey wyrwi mię.
171. Chwałę wydadzą wargi moie, gdy mię nauczysz ustaw twoich.
172. Opowiadać będzie ięzyk móy wyroki twoie; bo wszystkie przykazania twoie są sprawiedliwość.
173. Niech mi będzie na pomocy ręka twoia, gdyżem sobie obrał przykazania twoie.
174. PANIE! zbawienia twego pragnę, a zakon twóy iest kochaniem moiem.
175. Żyć będzie dusza moia, i będzie cię chwaliła, a sądy twoie będą mi na pomocy.
176. Błądzę iako * owca zgubiona, szukayże sługi twego; boć przykazań twoich nie zapominam. *Izai.53,6. * 1 Piotr. 2, 25.

Psalm CXX.

I. Przypomina Prorok, iako go Bóg potwarcom odiąć raczył. II. Ięzyki kłamliwe opisuie. III. Narzeka, że musi mieszkać między niespokoynymi.

1. Pieśń stopniów.
Wołałem do PAna w utrapieniu moiém, a wysłuchał mię.
2. Wyzwol, PAnie! duszę moię od warg kłamliwych, i od * ięzyka zdradliwego. *1Sam.24,10. r.26,19.
3. Cóżci da, albo coć za pożytek przyniesie ięzyk zdradliwy?
4. Który iest iako strzały ostre mocarza, i iako węgle iałowcowe.
5. Niestetysz mnie, żem tak długo gościem w Mesech, a mieszkam w namieciech Kedarskich.
6. Długo mieszka dusza moia między tymi, którzy pokóy maią w nienawiści.
7. Iać radzę do pokoiu; ale gdy o tym mówię, oni do woyny.

Psalm CXXI.

I. Prorok w potrzebach swoich ludzkiego ratunku zaniechawszy u samego Boga pomocy szuka. II. którego opatrzność ludowi Bożemu zaleca.

1. Pieśń stopniów.
Oczy moie podnoszę na góry, zkądby mi pomoc przyszła.
2. Pomoc moia * iest od Pana, który stworzył niebo i ziemię. *Ps.124,8.
3. Nie dopuści, aby się zachwiać miała noga twoia; nie drzemieć stróż twóy.
4. Oto, nie drzemie ani śpi ten, który strzeże Izraela.
5. PAN iest stróżem twoim; Pan iest cieniem twoim po prawéy ręce twéy.
6. We dnie słońce nie uderzy na cię, ani miesiąc w nocy.
7. PAN cię strzedz będzie od wszystkiego złego; on duszy twoiey strzedz będzie.
8. PAN strzedz będzie wyiścia twego i weyścia twego, odtąd aż na wieki.

Psalm CXXII.

I. Uciechę, którą miał z chodzenia do domu Bożego, przypomina. II. Miasto Ieruzalemskie wychwala III. Upomina Izraelczyki, aby mu błogosławieństwa życzyi.

1. Pieśń stopniów Dawidowa.

Weselę się z tego, że mi powiedziano: Do domu PAńskiego póydziemy.

2. Że stanęły nogi nasze w bramach twoich, o Ieruzalemie!

3. O Ieruzalem pięknie pobudowane, iako miasto w sobie wespoł spoione!

4. Bo tam wstępuią pokolenia, pokolenia PAńskie do świadectwa Izraelowego, aby wysławiały imię PAńskie.

5. Albowiem tam są postawione stolice na sąd, stolice domu Dawidowego.

6. Żądaycież pokoiu Ieruzalemowi, mówiąc; Niech się szczęści tym, którzy cię miłuią.

7. Niech będzie pokoy w basztach twoich, a uspokoienie w pałacach twoich.

8. Dla braci moich i dla przyiaciół moich terazci będę żądał pokoiu.

9. Dla domu PANA Boga naszego będę szukał twego dobrego.

Psalm CXXIII.

I. Lud Boży w uciskach swych ucieka się do PANA Boga. II. O wyswobodzenie od nieprzyiaciół Boga prosi.

1. Pieśń stopniów.

Do ciebie oczy moie podnoszę, który mieszkasz w niebie.

2. Oto, iako oczy sług pilnuią rąk panów swych, i iako oczy dziewki pilnuią ręki pani swéy, tak oczy nasze poglądaią na Pana Boga naszego, aż się zmiłuie nad nami.

3. Zmiłuy się nad nami, PANIE! zmiłuy się nad nami; bośmy bardzo nasyceni wzgardą.

4. Bardzo iest nasycona dusza nasza pośmiewiskiem bezbożnych, i wzgardą pysznych.

Psalm CXXIV.

I. Upomina, aby Izraelczycy wyznali, iako ie Bóg z rąk nieprzyiacielskich wybawił. II Sposób dziękczynienia za taką obronę opisuie.

1. Pieśń stopniów Dawidowa.

Gdyby był PAN z nami nie był, (powiedz teraz Izraelu!)

2. Gdyby był Pan z nami nie był, gdy ludzie powstawali przeciwko nam;

3. Tedyćby nas byli żywo pożarli w rozpaleniu gniewu swego przeciwko nam;

4. Tedyćby nas były wody zabrały, * a strumień porwałby był duszę naszę; *Ps.144,7.

5. Tedyćby były porwały duszę naszę one wody gwałtowne.

6. Błogosławiony PAN, który nas nie podał na łup zębom ich.

7. Dusza nasza iako ptaszek uszła z sidła ptaszników; sidło się potargało, a myśmy uszli.

8. Wspomożenie nasze w imieniu * PAńskim, który stworzył niebo i ziemię. *Ps.121,2.

Psalm CXXV.

I. Uczy, że Bóg wiernych swych, i w naywiększych trudnościach tak broni, że się od pobożności nie uniosą. II. Dobrym szczęścia, złym wytracenia, a kościołowi Bożemu pokoiu żąda.

1. Pieśń stopniów.

Którzy ufaią w PANU, są iako góra Syon, która się nie poruszy, ale na wieki zostawa.

2. Iako około Ieruzalemu są góry, tak PAN iest około ludu swego od tego czasu aż i na wieki.

3. Albowiem nie zostanie laska niezbożników nad losem sprawiedliwych, by snadź nie ściągnęli sprawiedliwi ręku swych ku nieprawości.

4. Dobrze czyń, Panie! dobrym, i tym, którzy są uprzeymego serca.

5. Ale te, którzy się udawaią krzywymi drogami swemi, niech zapędzi PAN z tymi, którzy czynią nieprawość; lecz pokoy niech będzie nad Izraelem.

Psalm CXXVI.

I. Wesołe swe z Babilonu wybawienie Zydzi uważaią. II. O przywrócenie pozostałych proszą III. a wyswobodzenie podobieństwem oraczów wyrażaią.

1. Pieśń stopniów.

Gdy zaś PAN nawrócił poimane z Syonu, byliśmy iako ci, którym się śni.

2. Tedy były napełnione weselem usta nasze, a ięzyk nasz radością: tedy mówiono między narody: Wielmożne rzeczy Pan uczynił z nimi.

3. Wielmożne rzeczy PAN uczynił z nami, z czegośmy się bardzo uradowali.

4. Przywróćże zaś o PANIE! poimanie nasze, iako strumienie na południe.

5. Którzy siali ze łzami, żąć będą z wykrzykaniem:

6. Tam i sam chodząc z płaczem rozsiewa lud drogie nasienie; ale zaś przyszedszy z radością znosić będzie snopy swoie.

Psalm CXXVII.

I. Uczy Prorok, iż bez Bożéy łaski domu zbudować, miasta ustrzedz, i pożywienia nabyć nikt nie może. II. Nad to, że i dobre potomstwo pochodzi z błogosławieństwa Bożego.

1. Pieśń stopniów dla Salomona.

Ieźli PAN domu nie zbuduie, próżno pracuią ci, którzy go buduią; ieźli PAN nie będzie strzegł miasta, próżno czuie ten, który go strzeże.

2. Próżno macie rano wstawać, długo siadać, i ieść chléb boleści, ponieważ PAN umiłowanemu * swemu sen dawa. *1Moy.2,21.

3. Oto, dziatki są dziedzictwem od PANA, * a płód żywota nadgrodą. * 1 Sam. 1, 27.

4. Iako strzały w ręku mocarza, tak są dziatki, które się darzą.

5. Błogosławiony mąż, który nimi napełnił saydak swóy; nie będą zawstydzeni, gdy się w bramie rozpierać będą z nieprzyiacioły swymi.

Psalm CXXVIII.

Bogoboynym Bóg na wszystkim błogosławi.

1. Pieśń stopniów.

Błogosławiony wszelki, który się boi PANA, który chodzi drogami iego.

2. Bo prace rąk twoich pożywać będziesz; błogosławionym będziesz, i będzieć się dobrze działo.

3. Zona twoia będzie iako winna macica płodna po bokach domu twego; dziatki twoie iako latorośle oliwne około stołu twego.

4. Oto, takci będzie ubłogosławiony mąż, który się boi PANA.

5. Niechżeć PAN błogosławi * z Syonu, abyś patrzył na dobro Ieruzalemskie po wszystkie dni żywota twego; *Ps.134,3.

6. I oglądał syny synów twoich, i * pokoy nad Izraelem. *Ps.125,5. Gal. 6, 10.

Psalm CXXIX.

I. Wierni PAńscy utrapienia swoie, i z nich wybawienie przypomniawszy, II. otuchę sobie czynią, iż Bóg złośniki wytraci.

1. Pieśń stopniów.

Bardzoć mię utrapili zaraz od młodości moiéy, powiedz teraz Izraelu.

2. Bardzoć mię utrapili od młodości moiéy, wszakże mię nie przemogli.

3. Po grzbiecie moim orali oracze, i długie przeganiali brozdy swoie.

4. Ale PAN sprawiedliwy poprzecinał powrozy niezbożników.

5. Zawstydzeni i nazad obróceni będą wszyscy, którzy Syon maią w nienawiści.

6. Będą iako trawa na dachu, która pierwéy, niż odroście, usycha.

7. Z któréy żeńca nie może garści swéy napełnić, ani naręcza swego ten, który wiąże snopy.

8. I mimo idący nie rzeką: Błogosławieństwo PAńskie niech będzie z wami; albo: Błogosławimy wam w imieniu PAńskiém.

Psalm CXXX.

Uważaiąc Prorok ciężkość grzechów swych, prosi, aby go Bóg dla nich na sąd swóy ostry niepociągał, ale aby mu ie raczéy odpuścił, ufność swą o wysłuchaniu na słowie iego zasadzaiąc.

1. Pieśń stopniów.

Z głę-

Z głębokości wołam do ciebie, o PANIE!
2. Panie! wysłuchay głos móy; nakłoń uszu twych do głosu proźb moich.
3. PANIE! będzieszli nieprawości * upatrował, PANIE! któż się zostoi? *Ps.143,2.
4. Aleć u ciebie iest odpuszczenie, aby się ciebie bano.
5. Oczekiwam na PANA; oczekiwa dusza moia, i ieszcze oczekiwa na słowo iego.
6. Dusza moia oczekiwa PANA, pilniéy niż straż świtania, która strzeże aż do poranku.
7. Oczekiwayże, Izraelu! na PAna; albowiem u PAna iest miłosierdzie, a obfite u niego odkupienie.
8. Onci sam odkupi Izraela od wszystkich nieprawości iego.

Psalm CXXXI.

Pokorę swą Prorok przykładem dziecięcia Bogu przekłada. II. a żeby go lud Boży w tym naśladował, upomina.

1. Pieśń stopniów Dawidowa.
PAnie! nie wyniosło się serce moie, ani się wyniosły oczy moie, anim się kusił o rzeczy wielkie, albo wyższe nad to, niż mi należy.
2. Izalim nie położył i nie uspokoił duszy moiéy, iako dziecię ostawione od matki swéy? ostawionemu dziecięciu była podobna we mnie dusza moia.
3. Mieyże nadzieię w PAnu, o Izraelu! odtąd aż na wieki.

Psalm CXXXII.

I. Dawid przypomina swoię i ludu swego ku chwale Bożéy gorącość. II. Upewnia, że Bóg dla przysiąg swych wszystko uczyni, ieźli tylko potomstwo iego w przymierzu PAńskiém chodzić będzie.

1. Pieśń stopniów.
Na Dawida pomni, PAnie! na wszystkie utrapienia iego.
2. Który przysiągł PANU, a ślub uczynił mocarzowi Iakubowemu, mówiąc:
3. Zaiste nie wnidę do przybytku domu mego, i nie wstąpię na posłanie łoża mego;
4. I nie pozwolę snu oczom moim, ani powiekom moim drzemania,
5. Dokąd nie znaydę mieysca dla PANA, na mieszkania mocarzowi Iakubowemu.
6. Oto, usłyszawszy * o niéy w Efracie, znaleźliśmy ią na polach leśnych. * 1 Sam. 7, 1.
7. Wnidźmyż do przybytków iego, a kłaniaymy się u podnożka nóg iego.
8. Powstańże PAnie! a wnidź do odpoczynienia * twego, ty, i skrzynia możności twoiéy. *2Kron.6,41.
9. Kapłani twoi niech się obloką w sprawiedliwość, a święci twoi niech się rozraduią.
10. Dla Dawida, sługi twego, nie odwracay oblicza pomazańca twego.
11. Przysiągł PAn Dawidowi prawdę, a nie uchyli się od niéy, mówiąc: Z owocu Żywota twego posadzę * na stolicy twoiéy. *2Sam.7,12. 1 Król. 8, 25. 2 Kron. 6, 16. Luk. 1, 55. Dzie. 2, 30.
12. Będąli strzegli synowie twoi przymierza moiego, i świadectw moich, których ich nauczę: tedy i synowie ich aż na wieki będą siedzieli na stolicy twoiéy.
13. Albowiém obrał PAN Syon, i upodobał go sobie na mieszkanie, mówiąc:
14. Toć będzie odpoczynienie moie aż na wieki; tu będę mieszkał, bom go sobie upodobał.
15. Żywność iego będę obficie błogosławił, a ubogie iego nasycę chlebem.
16. Kapłany iego przyoblokę zbawieniem, a święci iego weseląc się, radować się będą.
17. Tam sprawię, że zakwitnie róg * Dawidów; tam zgotuię pochodnią pomazańcowi memu. *Luk.1,69.
18. Nieprzyiacioły iego przyoblokę wstydem; ale nad nim rozkwitnie się korona iego.

Psalm CXXXIII.

Miłość i zgodę synów Bożych zaleca, i one do kosztownego oleyku Aaronowego, i rosy Hermonskiéy przyrównywa.

1. Pieśń stopniów Dawidowa.

Oto

Oto iako rzecz dobra, i iako wdzięczna, gdy bracia zgodnie mieszkaią.
2. Iest iako oleiek naywybornieyszy wylany na głowę, ściekaiący na brodę, na brodę Aaronowę, ściekaiący aż i na podołek szat iego:
3. Iako rosa Hermon, która zstępuie na góry Syońskie; albowiem tam dawa PAN błogosławieństwo i żywot aż na wieki.

Psalm CXXXIV.

I. Kapłanów i Lewitów do oddawania Bogu chwał upomina. II. Sposób modlitwy opisawszy błogosławieństwo PAńskie im obiecuie.

1. Pieśń stopniów.
Ey nuż błogosławcie PANU wszyscy słudzy PAńscy, którzy stawacie w domu * PAńskim na każdą noc.
* Ps. 135, 1.
2. Podnoście ręce wasze ku świątnicy, a błogosławcie PANU, mówiąc:
3. Niechayżeć błogosławi PAn z Syonu, który stworzył niebo i ziemię.

Psalm CXXXV.

Kapłanów i lud upomina, aby Boga sławili dla dobrodzieystw ludowi Izraelskiemu uczynionych, i dla zacności maiestatu iego, z którym bałwany pogańskie żadnego porównania nie maią.

1. Halleluiah.
Chwalcie imię PAńskie, chwalcie słudzy PAńscy,
2. Którzy stawacie w domu Pańskim, w sieniach domu Boga naszego.
3. Chwalcież PANA, albowiem to PAN dobry; śpiewaycież imieniowi iego, boć iest wdzięczne.
4. Albowiem sobie Iakuba PAn obrał, i Izraela za własność swoię.
5. Iać zaiste uznawam, iż wielki iest PAN, a PAN nasz iest nad wszystkie bogi.
6. Wszystko co chce PAN, to czyni, na niebie i na ziemi, w morzu i we wszystkich przepaściach;
7. Który czyni, że występuią pary od kończyn * ziemi; łyskawice dżdże przywodzi, wywodzi wiatr z skarbów swoich; *Ier.10,13.
8. Który pobił * pierworodne w Egipcie od człowieka aż do bydlęcia.
* 2 Moy. 12, 29.
9. Posłał znaki i cuda w pośrzod ciebie, Egipcie! na Faraona i na wszystkie sługi iego.
10. Który poraził wiele narodów, a pobił Króle możne;
11. Sehona, Króla * Amorreyskiego, i Oga, ** Króla Basańskiego, i wszystkie *** królestwa Chananeyskie; *4Moy.21,21. **4Moy.21,33.35.
*** Ioz. 12, 7.
12. I dał ziemię ich w dziedzictwo, w dziedzictwo Izraelowi ludowi swemu.
13. PANIE! imię twoie na wieki; PANIE! pamiątka twoia od narodu do narodu.
14. Zaiste PAN sądzić będzie lud swój, a nad sługami swymi zmiłuie się.
15. Ale bałwany pogańskie, * śrebro i złoto, są robotą rąk ludzkich.
* Ps. 115, 4.
16. Usta maią, a nie mówią, oczy maią, a nie widzą; *Ps.115,5.
17. Uszy maią, a nie słyszą, ani maią tchnienia w uściech swoich.
18. Niech im podobni będą, którzy ie robią, i wszyscy, którzy w nich ufaią.
19. Domie Izraelski! błogosławcie PANU; domie Aaronów! błogosławcie PANU.
20. Domie Lewiego! błogosławcie PANU; którzy się boicie PANA, błogosławcie PANU.
21. Błogosławiony PAN z Syonu, który mieszka w Ieruzalemie. Halleluiah.

Psalm CXXXVI.

Pobudza Izraelczyki, żeby PANA wielbili dla dobroci maiestatu, i dla dziwnych spraw iego.

Wysławiaycież PANA, * albowiem iest dobry; albowiem na wieki miłosierdzie iego. *Ps.106,1.
Ps. 107, 1. Ps. 118, 1.
2. Wysławiaycież Boga nad * bogi; albowiem na wieki miłosierdzie iego.
* 5 Moy. 10, 17.
3. Wysławiaycież PANA nad pany; albowiem na wieki miłosierdzie iego;

4. Te-

4. Tego, który sam czyni cuda wielkie; albowiem na wieki miłosierdzie iego.

5. Który mądrze niebiosa * uczynił; albowiem na wieki miłosierdzie iego;
* 1 Moy. 1, 1. 2. 6.

6. Który rozciągnął ziemię na wodach; albowiem na wieki miłosierdzie iego;

7. Który uczynił światła * wielkie; albowiem na wieki miłosierdzie iego;
* 1 Moy. 1, 14.

8. Słońce, aby panowało we dnie; albowiem na wieki miłosierdzie iego;

9. Miesiąc i gwiazdy, aby panowały w nocy; albowiem na wieki miłosierdzie iego.

10. Który poraził * Egipczany na pierworodnych ich; albowiem na wieki miłosierdzie iego. *2M.12,29.

11. Który wywiodł * Izraela z pośrzodku ich; albowiem na wieki miłosierdzie iego: *2Moy.13,17.

12. W ręce mocnéy, i w ramieniu wyciągnioném; albowiem, na wieki miłosierdzie iego.

13. Który rozdzielił * morze czerwone na rozdziały; albowiem na wieki miłosierdzie iego; *2Moy.14,21.

14. I przeprowadził lud Izraelski pośrzodkiem iego; albowiem na wieki miłosierdzie iego.

15. I wrzucił Faraona * z woyskiem iego w morze czerwone; albowiem na wieki miłosierdzie iego. *2Moy.14,28.

16. Który prowadził lud * swóy przez puszczą; albowiem na wieki miłosierdzie iego. *2Moy.15,22.

17. Który poraził Króle * wielkie; albowiem na wieki miłosierdzie iego;
* 4 Moy. 21, 24.

18. I pobił Króle możne; albowiem na wieki miłosierdzie iego;

19. Sehona, Króla * Amorreyskiego; albowiem na wieki miłosierdzie iego; *4Moy.21,35.

20. I Oga, Króla Basańskiego; albowiem na wieki miłosierdzie iego.
* Ioz. 12, 7.

21. I dał ziemię ich w dziedzictwo; albowiem na wieki miłosierdzie iego;

22. W dziedzictwo Izraelowi, słudze swemu; albowiem na wieki miłosierdzie iego.

23. Który w uniżeniu naszém pamięta na nas; albowiem na wieki miłosierdzie iego.

24. I wybawił nas od nieprzyiacioł naszych; albowiem na wieki miłosierdzie iego.

25. Który dawa pokarm wszelkiemu ciału; albowiem na wieki miłosierdzie iego.

26. Wysławiaycież Boga niebios; albowiem na wieki miłosierdzie iego.

Psalm CXXXVII.

I. Kapłani i Lewitowie w Babilonie na żądanie zwycięzców śpiewać i grać piosnek Syońskich nie chcą, na Ieruzalem pamiętać obiecuiąc.

Nad rzekami Babilońskiemi, tameśmy siadali i płakali wspominaiąc na Syon.

2. Na wierzbach, które są w nim, zawieszaliśmy harfy nasze.

3. A gdy nas tam pytali ci, którzy nas zawiedli w niewolą, o słowa pieśni, (chociaśmy byli zawiesili pieśni radości,) mówiąc: Spiewaycie nam pieśń z pieśni Syońskich,

4. Odpowiedzieliśmy: Iakoż mamy śpiewać pieśń PAńską w ziemi cudzoziemców?

5. Ieźliże cię zapomnę o Ieruzaleme! niech zapomni sama siebie prawica moia.

6. Niech przylgnie ięzyk móy do podniebienia mego, ieźlibym na cię nie pomniał, ieźlibym nie przełożył Ieruzalemu nad naywiększe wesele moie.

7. Wspomni, PAnie! na syny Edomskie, i na dzień Ieruzalemski, w który mówili: Poburzcie, poburzcie aż do gruntu w nim.

8. O córko Babilońska! i ty będziesz spustoszona. Błogosławiony, któryć odda nadgrodę twoię, za to, coś nam złego uczyniła.

9. Błogosławiony, który pochwyci i roztrąci * dziatki twe o skałę.
* Izai. 13, 16.

Psalm CXXXVIII.

I. Dawid dziękuie Bogu, że go w wielkich niebespieczeństwach zachował i bronił. II. Przepowiada, że go i Królowie, do niego się nawróciwszy, wielbić będą. III. Aby go PAN z opieki swoiéy nie wypuszczał, prosi.

1. Psalm Dawidów.
Wysławiać cię będę, PANIE! ze wszystkiego serca mego; przed bogami śpiewać ci będę.
2. Będę się kłaniał ku kościołowi twemu świętemu, i będę wysławiał imię * twoie dla miłosierdzia twego, i dla prawdy twoiéy; boś nade wszystko uwielbił imię twoie i wyroki twoie. *Ps.115,1.
3. W dzień, któregom cię wzywał, wysłuchałeś mię, a posiliłeś mocą duszę moię.
4. Wysławiać cię będą, PANIE! wszyscy Królowie ziemi, gdy usłyszą wyroki ust twoich.
5. I będą śpiewali o drogach PAńskich, a iż wielka iest chwała PAńska.
6. A choć wywyższony iest PAN, wszakże na unizonego patrzy, a wysoko myślnego z daleka poznawa.
7. Ieżlibym chodził w pośrzod utrapienia, obżywisz mię; przeciw popędliwości nieprzyiaciół moich wyciągniesz rękę twoię, a prawica twoia wyswobodzi mię.
8. PAN wszystko za mnie wykona. O PANIE! miłosierdzie twoie trwa na wieki; sprawy rąk twoich nie opuścisz.

Psalm CXXXIX.

I. Boga na świadectwo niewinności swoiéy wzywa, iako tego, który wszędy przytomny iest, i onego w żywocie macierzyńskim utworzył. II. Prosi, aby go PAN napotym rządził.

1. Przednieyszemu śpiewakowi psalm Dawidów.
PANIE! doświadczyłeś i doznałeś mię.
2. Ty znasz siedzenie moie, i powstanie moie, wyrozumiewasz myśli moie z daleka.
3. Tyś chodzenie moie i leżenie moie ogarnął, a świadomeś * wszystkich drog moich. *Ps.119,168.
4. Nim przyidzie słowo na ięzyk móy, oto, PAnie! ty to wszystko wiesz.
5. Z tyłu i z przodku obtoczyłeś mię, a położyłeś na mię rękę twoię.
6. Dziwnieysza umieiętność twoia nad dowcip móy; wysoka iest, nie mogę iéy poiąć.
7. Dokąd uydę przed duchem twoim? a dokąd przed obliczem twoiém ucieke?
8. Ieżlibym wstąpił do nieba, iesteś tam; i ieżlibym sobie * posłał w grobie, i tameś przytomny. *Amos.9,2.
9. Wziąłlibym skrzydła rannéy zorzy, abym mieszkał na końcu morza,
10. I tamby mię ręka twoia prowadziła, a dosięgłaby mię prawica twoia.
11. Albo rzekłlibym: Wżdyć ciemności zakryią mię; aleć i noc iest światłem około mnie,
12. Gdyż i ciemności nic nie zakryią przed tobą; owszem tobie noc iako dzień świeci; ciemnościć są iako światłość.
13. Ty zaiste w mocy masz nerki moie; okryłeś mię w żywocie matki moiéy. *Job.10,11.
14. Wysławiam cię dla tego, że się zdumiewam strasznym i dziwnym sprawom twoim, a dusza moia zna ie wybornie.
15. Nie zataiła się żadna kość moia przed tobą, chociam był uczyniony w skrytości, i misternie złożony w niskościach ziemi.
16. Niedoskonały płód ciała mego widziały oczy twoie; w księgi twoie wszystkie członki moie wpisane są, i dni, w których kształtowane były, gdy ieszcze żadnego z nich nie było.
17. Przetoż o iako drogie są u mnie myśli twoie, Boże! a iako ich iest wielka liczba!
18. Ieżlibym ie chciał zliczyć, nad piasek rozmnożyły się; ocucęli się, ieszczemci ia z tobą.
19. Zabiłlibyś, o Boże! niezbożnika, tedyćby mężowie krwawi odstąpili odemnie,
20. Którzy mówią przeciwko tobie obrzydłości, którzy próżno wynoszą nieprzyiacioły twoie.
21. Izali tych, którzy cię w nienawiści

wiści maią, o PAnie! niemam w nienawiści? a ci, którzy przeciwko tobie powstawaią, izaż mi nie omierzli?
22. Głowną nienawiścią nienawidzę ich, a mam ie za nieprzyiacioły.
21. Wyszpieguy mię, Boże! a poznay serce moie; doświadcz mię, a poznay myśli moie,
22. I obacz, ieźli droga odporności iest we mnie, a prowadź mię drogą wieczną.

Psalm CXL.

I. Dawid prosi PANA, aby go wybawił od prześladowców iego, przeciwko którym on Boga na pomoc wzywał, i w nim ufał. II Czyni sobie otuchę, że się Bóg sprawy iego podeymie, za co go wszyscy pobożni wielbić będą.

1. Przednieyszemu śpiewakowi psalm Dawidów.
2. Wyrwi mię, PANIE! od człowieka złego, od męża okrutnego strzeż mię;
3. Którzy myślą złe rzeczy w sercu, a na każdy dzień zbieraią się na woynę.
4. Zaostrzaią ięzyk swóy, iako wąż; iad żmiiów * pod wargami ich. Sela.

* Rzym. 3, 13, 14.

5. Zachoway mię, PAnie! od rąk bezbożnika; od męża okrutnego strzeż mię, którzy myślili podwrócić nogi moie.
6. Hardzi na mię zastawili sidło, i powrozy; rozciągnęli sieci przy ścieszce, a sidła swe zastawili na mię. Sela.
7. Rzekłem PANU: Tyś iest Bóg móy! wysłuchayże, PAnie! głos modlitew moich.
8. O PAnie, PAnie mocy zbawienia mego, który przykrywasz głowę moię w dzień bitwy!
9. Nie daway, PAnie! bezbożnemu, czego żąda; ani myśli iego złéy góry nie daway, żeby się nie podniosł. Sela.
10. A wodza tych, którzy mię odstąpili, nieprawość warg ich niech ie okryie.
11. Niech na nie spadnie węgle rozpalone; do ognia niech wzruceni będą, i do dołów głębokich zkądby nie powstali.
12. Potwarca nie będzie utwirdzony na ziemi, a mąż okrutny złością ułowiony będąc upadnie.
13. Wiem, że PAn uczyni sąd utrapionemu, i pomstę nędznych.
14. A tak sprawiedliwi będą wysławiać imię twoie, a szczerzy będą mieszkać przed obliczem twoiém.

Psalm CXLI.

Prosi, I. aby Bóg modlitwy iego wysłuchał, II. ięzyk iego hamował, III. serca iego od złego towarzystwa strzegł, IV. aby go z sideł obłudników uwolnił.

1. Pieśń Dawidowa.

PAnie! wołam do ciebie, pośpiesz się do mnie: posłuchay głosu mego, gdy wołam do ciebie.
2. Niech będzie przyiemna modlitwa moia, iako kadzidło * przed obliczem twoiém, a podnoszenie rąk moich iako ofiara ** wieczorna.

* 2 Moy. 30, 7. 8. ** 2 Moy. 29, 39.

3. PAnie! położ straż ustom moiém; strzeż drzwi warg moich.
4. Nie nachylay serca mego do złéy rzeczy, abym nie czynił spraw niepobożnych z mężami czyniącymi nieprawość, a żebym się nie karmił roskoszami ich.
5. Niech mię biie sprawiedliwy, a przyimę to za miłosierdzie; i niech mię gromi, a będzie mi to za naywybornieyszy oleiek, który nie zarazi głowy moiéy; albowiem ieszczeć modlitwa moia płatna będzie przeciwko złości ich.
6. Niech będą zrzuceni do mieysc opoczystych sędziowie ich, aby słyszeli słowa moie, że były wdzięczne.
7. Iako gdyby kto rąbił i łupił drwa na ziemi, tak się rozlatuią kości nasze aż do ust grobowych.
8. Ale do ciebie, PANIE, PANIE! podnoszę oczy moie; w tobie ufam, nie odpychay duszy moiéy.
9. Strzeż mię od sidła, które na mię zastawili, i od sideł czyniących nieprawość.
10. Niech wpadną razem w sieci swoie niepobożni, a ia za tym przeminę.

Psalm

Psalm CXLII.

Dawid od woyska Saulowego w iaskini obskoczony, ciężkości duszy swoiéy Bogu przekłada, prosząc, aby go wybawił.

1. Pieśń wyuczaiąca Dawidowa, gdy był * w iaskini, modlitwa iego.
* 1 Sam. 24, 4.
2. Głosem moim do PANA wołam; głosem moim PANU się modlę.
3. Wylewam przed obliczem * iego żądość moię, a utrapienie moie przed oblicznością iego oznaymuię.
* Ps. 102, 1.
4. Gdy bywa ściśniony duch móy we mnie, ty znasz ścieszkę moię; na drodze, którą chodzę, ukryli na mię sidło.
5. Oglądamli się na prawą stronę, a przypatruie się, niemasz ktoby mię znał; zginęła ucieczka moia, niemasz ktoby się miał o duszę moię.
6. PANIE! do ciebie wołam, mówiąc: Tyś nadzieia moia, tyś dział móy w ziemi żywiących.
7. Posłuchay pilnie wołania mego, bom bardzo znędzony; wyrwi mię od tych, którzy mię prześladuią; albowiem są mocnieyszymi nad mię.
8. Wywiedźże z ciemnicy duszę moię, abym chwalił imię twoie; obstąpią mię sprawiedliwi, gdy mi dobrodzieystwo uczynisz.

Psalm CXLIII.

I. Prosi Prorok, żeby PAN modlitwę iego wysłuchał, a onego według sprawiedliwości swéy nie sądził. II. Żąda, aby go PAN Duchem S. rządził.

1. Psalm Dawidów.
PANIE! wysłuchay modlitwę moię; dla prawdy twoiéy wysłuchay mię i dla sprawiedliwości twoiéy.
2. A nie wchodź w sąd z sługą twoim; albowiem nie będzie * usprawiedliwiony przed obliczem twoiém żaden żywiący. Job.4,17. r.9,2.3. r.15,14. r. 25, 4.
3. Gdyż prześladuie nieprzyiaciel duszę moię, potarł równo z ziemią żywot móy; sprawił to, że muszę mieszkać * w ciemnościach, iako ci, którzy zdawna pomarli. *1Sam.23,14. r. 24, 4.
4. I ściśniony iest we mnie duch móy, a we wnętrznościach moich niszczeie serce moie.
5. Wspominam sobie dni dawne, i rozmyślam o wszystkich sprawach twoich, i uczynki rąk twoich rozbieram.
6. Wyciągam ręce moie ku tobie; dusza moia, iako sucha ziemia, ciebie pragnie. Sela.
7. Pośpiesz się, a wysłuchay mię PANIE! ustawa duch móy; nie ukryważe oblicza twego przede mną; bomci podobny zstępuiącym * do grobu, *Ps.28,1.
8. Spraw, abym rano słyszał miłosierdzie twoie, bo w tobie ufam; oznaymi mi drogę, którąbym miał chodzić; bo do ciebie podnoszę duszę moię,
9. Wyrwi mię od nieprzyiaciół moich, Panie! do ciebie się uciekam.
10. Naucz mię czynić wolą twoię, albowiemeś ty Bóg móy; duch twóy dobry niech mię prowadzi po ziemi prawéy.
11. Dla imienia twego, PANIE! ożyw mię; dla sprawiedliwości twoiéy wywiedź z utrapienia duszę moię.
12. I dla miłosierdzia twego wytrać nieprzyiacioły moie, a wygładź wszystkie przeciwniki duszy moiéy; bom ia sługa twóy.

Psalm CXLIV.

I. PANU za zwycięstwo dziękuie, do którego się odzywa, i łaskę iego wynosi. II. Żąda, żeby go Bóg z ludem iego błogosławił, szczęśliwe bydź powiadaiąc te, których PAN iest Bogiem.

1. Pieśń Dawidowa.
Błogosławiony PAN, skała * moia, który ćwiczy ręce moie ** do bitwy, a palce moie do woyny.
* 2 Sam. 22, 2. Ps. 18, 3. ** Ps. 18, 35.
2. Miłosierdziem moiém, i twirdzą * moią, ucieczką moią, wybawicielem moim, i tarczą moią on mi iest, przetoż w nim dufam; onci ** podbiia pod mię lud móy. *2Sam.22,48. Ps. 18, 48. **Ps. 18, 40. 2 Sam. 22, 48.

3. PA-

3. PANIE! cóż iest * człowiek, że nań masz baczenie? a syn człowieczy, że go sobie poważasz?
* Job. 7, 17. Ps. 18, 5. Żyd. 2, 6.
4. Człowiek marności iest * podobny; dni iego iako cień ** pomiiaiący.
* Ps. 39, 6. Ps. 62, 10. ** Job. 14, 2.
5. PANIE! nakłoń * niebios twoich, zstąp; dotkniy się gór, a zakurzą się. *2Sam.22,10.
6. Zabłyśni błyskawicą, a rozprosz ie; puść strzały twoie, a poraź ie.
7. Ściągni rękę swą z wysokości; wybaw mię, a wyrwi mię z wód * wielkich, z ręki cudzoziemców,
* Ps. 124, 4.
8. Których usta kłamstwo mówią, a prawica ich, prawica omylna.
9. Boże! pieśń nową tobie zaśpiewam; na lutni, i na instrumencie o dziesiąci stronach śpiewać będę.
10. Bóg dawa zwycięstwo Królom, a Dawida, sługę swego, wybawia od miecza srogiego.
11. Wybawże mię, a wyrwi mię z ręki cudzoziemców, których usta mówią kłamstwo, a prawica ich, prawica omylna;
12. Aby synowie nasi byli iako szczepy rostące w młodości swoiéy, a córki nasze, iako kamienie węgielne, wyciosane w budynku kościelnym.
13. Szpiżarnie nasze pełne niech wydawaią wszelakie potrzeby; trzody nasze niech rodzą tysiące, niech rodzą dziesięć tysięcy w oborach naszych.
14. Woły nasze niech będą tłuste; niech nie będzie wtargnienia, ani zaięcia, ani narzekania po ulicach naszych.
15. Błogosławiony lud, któremu się tak dzieie. Błogosławiony lud, którego BOGIEM * iest PAN.
* Ps. 33, 12.

Psalm CXLV.

1. Dawid Boga wielbić na wieki obiecawszy, wszystkie wieki pobudza, aby PANA wielbiły dla cudów zacnych, chwały, królestwa, i miłosierdzia iego, przeciwko ludziom wszystkim, a osobliwie wiernym, których modlitwy wysłuchywa, i żądość ich napełnia.

1. Chwalebna pieśń Dawidowa,

Wywyższać cię będę, Boże móy, Królu móy! i błogosławić będę imieniowi twemu na wieki wieków.
2. Na każdy dzień błogosławić cię będę, a chwalić imię twoie na wieki wieków.
3. PAN wielki iest i bardzo chwalebny, a wielkość iego nie może bydź dościgniona.
4. Naród narodowi wychwalać będzie sprawy twoie, a mocy twoie opowiadać będą.
5. Ozdobę chwały wielmożności twoiéy, i dziwne twe sprawy wysławiać będą.
6. I moc strasznych uczynków twoich ogłaszać będą, i ia zacność twoię opowiadać będę.
7. Pamięć obfitéy dobroci twoiéy wysławiać, a o sprawiedliwości twoiéy śpiewać będą, mówiąc:
8. Dobrotliwy i miłosierny * iest PAN, nierychły do gniewu, i wielkiego miłosierdzia. *2Moy.34,6.7. 4 Moy. 14, 18. Ps. 86, 15. Ps. 103, 8.
9. Dobryć iest PAN wszystkim, a miłosierdzie iego nad wszystkiemi sprawami iego.
10. Niech cię wysławiaią, PANIE! wszystkie sprawy twoie, a święci * twoi niechci błogosławią. *Ps.132,9.
11. Sławę królestwa twego niech opowiadaią, a o możności twoiéy niech rozmawiaią,
12. Aby oznaymili synom ludzkim mocy iego, a chwałę i ozdobę królestwa iego.
13. Królestwo twoie iest królestwo wszystkich wieków, a panowanie twoie nie ustawa nad wszystkimi narody.
14. Zatrzymywa PAN wszystkie upadaiące, a podnosi wszystkie obalone.
15. Oczy * wszystkich w tobie nadzieię maią, a ty im dawasz pokarm ich czasu swoiego. *Ps.104,27.
16. Otwierasz rękę twoię, a nasycasz wszystko, co żywie, według upodobania twego.
17. Sprawiedliwy iest PAN we wszystkich drogach swoich, i miłosierny we wszystkich sprawach swoich.
18. Bliski iest PAN wszystkim, którzy go wzywaią, a wszystkim, którzy go wzywaią w prawdzie.

19. Wo-

19. Wolą tych czyni, którzy się go
boią, a wołanie ich wysłuchywa, i
ratuie ich. Ps.147,11.
20. Strzeże PAN wszystkich, którzy
go miłuią; ale wszystkie niepobożne
wytraci.
21. Chwałę PAńską wysławiać będą
usta moie; a błogosławić będzie
wszelkie ciało imię święte iego na
wieki wieków.

Psalm CXLVI.

I. Samego siebie do chwały Bożéy upomniawszy, II. nie w ludziach śmiertelnych, ale w Bogu, który iest możny PAN, stworzyciel wszystkiego, ufność pokładać radzi.

1. Halleluiah.
2. Chwal, duszo moia! PANA.
Chwalić będę PANA, pókim
żyw; będę śpiewał Bogu memu, póki mię stawa.
3. Nie ufaycie w Książętach, ani w
żadnym synu ludzkim, w którym niemasz * wybawienia. *Ps.118,9.
4. Wynidzie duch iego, i nawróci
się do ziemi swoiéy; w onże dzień
zginą wszystkie myśli iego.
5. Błogosławiony, którego Bóg Iakubów iest pomocnikiem, którego
nadzieia iest w PANU, Bogu iego;
6. Który uczynił * niebo, i ziemię,
morze, i wszystko, co w nich iest;
który przestrzega prawdy aż na wieki; *Dzie.14,15. Obiaw.14,7.
7. Który czyni sprawiedliwość ukrzywdzonym, i dawa chléb zgłodniałym;
PAN rozwięzuie więźnie.
8. PAN otwiera oczy ślepych; PAN
podnosi upadłe; PAN miłuie sprawiedliwe.
9. PAN strzeże * przychodniów, sirotce i wdowie pomaga; ale drogę
niepobożnych podwraca. *Ps.147,6.
10. PAN będzie królował * na wieki;
Bóg twóy, o Syonie! od narodu do
narodu. Halleluiah. *2Moy.15,18.

Psalm CXLVII.

Do chwał Bożych wiedzie Izraelczyki dla dobrodzieystw własnych, i pospolitych, ludziom i bydłu służących, a na ostatek dla mądrości i mocy iego dziwney.

Chwalcie PANA; albowiem dobra
rzecz iest, śpiewać Bogu naszemu; albowiem to wdzięczna i przystoyna
iest chwała.
2. PAN Ieruzalem buduie, a rozproszonego Izraela zgromadza.
3. Który uzdrawia skruszone na sercu, a zawięzuie boleści ich.
4. Który rachuie liczbę gwiazd, a
każdą z nich imieniem iéy nazywa.
5. Wielki iest PAN nasz, i wielki
w mocy; rozumienia iego niemasz
liczby.
6. PAN pokorne * podnosi; ale niepobożne aż ku ziemi uniża. Ps.146,9.
7. Śpiewayciež PANU z chwałą;
śpiewaycie Bogu naszemu na harfie;
8. Który okrywa niebiosa obłokami,
a deszcz ziemi gotuie; który czyni że
roście trawa po górach;
9. Który dawa * bydłu pokarmu ich,
i kruczętom ** młodym, które wołaią do niego. *Ps.104,14. **Job.39,3.
Matt. 6, 26.
10. Nie kocha się w mocy końskiéy,
ani się kocha w goleniach męskich.
11. Kocha * się PAN w tych, którzy
się go boią, a którzy ufaią w miłosierdziu iego. *Dzie.10,35.
12. Chwalże, Ieruzalemie! PANA;
chwalże, Syonie! Boga twego.
13. Albowiem on umacnia zawory
bram twoich, a błogosławi syny twoie w pośrzodku ciebie.
14. On czyni pokoy w granicach
twoich, a naywyborniéyszą * pszenicą nasyca cię. *5Moy.32,14.
15. On wysyła słowo swe na ziemię;
bardzo prętko bieży wyrok iego.
16. On dawa śnieg iako wełnę,
śrzon iako popiół rozsypuie.
17. Rzuca lód swóy iako bryły;
przed zimnem iego któż się ostoi?
18. Posyła słowo swoie, i roztapia
ie; powienie wiatrem swym, a rozlewaią wody.
19. Oznaymuie słowo swe Iakubowi, ustawy swe i sądy swe Izraelowi.
20. Nie uczynił tak żadnemu narodowi; przetoż nie poznali sądów iego. Halleluiah.

Psalm CXLVIII.

I. Prorok do wielbienia imienia PAńskiego rzeczy niebieskie i ziemskie pobudza, II. dla tego, iż on wszystkie stworzył, i zatrzymywa, lud swóy wywyższa i zachowuie.

1. Halleluiah.

Chwalcie PANA na niebiosach; chwalcież go na wysokościach.

2. Chwalcie go wszyscy Aniołowie iego; chwalcie go wszystkie woyska iego.

3. Chwalcie go słońce i miesiącu; chwalcie go wszystkie iasne gwiazdy.

4. Chwalcie go niebiosa nad niebiosy, i wody, które są nad niebem.

5. Chwalcie imię PAńskie; albowiem on * rozkazał, a stworzone są.

* 1 Moy. 1, 6. 7. Ps. 33, 9.

6. I wystawił ie na wieki wieczne; założył im kres, którego nie przestępuią.

7. Chwalcie PANA na ziemi: smocy i wszystkie przepaści;

8. Ogień i grad, śnieg i para, wiatr gwałtowny, wykonywaiący rozkaz iego;

9. Góry, i wszystkie pagórki, drzewa rodzayne, i wszystkie cedry;

10. Zwierzęta, i wszystko bydło, gadziny, i ptastwo skrzydlaste.

11. Królowie ziemscy, i wszyscy narodowie; Książęta, i wszyscy Sędziowie ziemi;

12. Młodzieńcy, także i panny, starzy i młodzi,

13. Chwalcie imię PAńskie; albowiem wywyższone iest imię iego samego, a chwała iego nad ziemią i niebem.

14. I wywyższył róg * ludu swego, chwałę ** wszystkich świętych iego, mianowicie synów Izraelskich, ludu iemu naybliższego. Halleluiah.

*Ps. 89, 18. Luk. 1, 69. ** Luk. 2, 32.

Psalm CXLIX.

I. Bogu śpiewać, w nim się weselić, i onego sławić Prorok każe, II. dla tego, że on wierne umiłował, poświęcił, i zwycięstwa nad nieprzyiacioły użyczył.

1. Halleluiah.

Spiewaycie PANU * pieśń nową; chwała iego niechay zabrzmi w zgromadzeniu świętych. *Ps.33,3.

2. Wesel się, Izraelu! w twórcy swoim; synowie Syońscy! raduycie się w Królu swoim.

3. Chwalcie imię iego na piszczałkach; na bębnie i na harfie graycie mu.

4. Albowiem się kocha PAN w ludu swym; pokarm zbawieniem uwielbia.

5. Radować się będą święci w chwale Bożéy, a śpiewać będą w pokoiach swych.

6. Wysławiania Boże będą w ustach ich, a miecz na obie stronie ostry w ręku ich,

7. Aby wykonywali pomstę * nad Pogany, a karali narody;

* 2 Kor. 10, 4.

8. Aby wiązali pętami Króle ich, a szlachtę ich okowami żelaznymi;

9. Aby postąpili z nimi według prawa zapisanego. Tać iest sława wszystkich świętych iego. Halleluiah.

Psalm CL.

I. Prorok każdego ducha upomina do chwalenia Boga na rozmaitéy muzyce. II. dla świątobliwości i dziwnéy mocy iego.

1. Halleluiah.

Chwalcie Boga w świątnicy iego; chwalcie go na rozpostarciu mocy iego.

2. Chwalcie go ze wszelkiéy mocy iego; chwalcie go według wielkiéy dostoyności iego.

3. Chwalcie go na głośnych * trąbach; chwalcie go na lutni i na harfie. *Ps.47,2.

4. Chwalcie go na bębnie, i na piszczałce; chwalcie go na stronach i na organach.

5. Chwalcie go na cymbałach głośnych; chwalcie go na cymbałach krzykliwych.

6. Niech wszelki duch chwali PANA! HALLELUIAH.

Księgi Przypowieści Salomonowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Przedmowa tych ksiąg prawdziwą mądrość zaleca 1-7 Młodych ludzi do posłuszeństwa rodziców, a zwystrzegania się złego towarzystwa upomina 8-19. III Same mądrości słowa przywodzi, która nieposłusznym zginieniem grozi, a posłusznym szczęśliwy żywot obiecuie 20-33.

Przypowieści Salomona, syna Dawidowego, Króla Izraelskiego,

2. Dla poznania mądrości i ćwiczenia, ku wyrozumieniu powieści rostropnych;

3. Dla poięcia ćwiczenia w rozumu, w sprawiedliwości, w sądzie i w prawości;

4. Dla podania prostakom ostrożności, młodemu umieiętności, i opatrzności.

5. Tych gdy mądry słuchać będzie, przybędzie mu nauki, a rostropny w radach opatrznieyszy będzie,

6. Aby zrozumiał przypowieści, i wykłady ich, słowa mądrych i gadki ich.

7. Boiaźń PAńska iest * początkiem umieiętności; ale głupi mądrością i ćwiczeniem gardzą. *Job. 28, 28. Ps. 111, 10. Przyp. 9, 10. Kazn. 12, 13. Syr. 1, 15. 18.

II. 8. Słuchay, synu móy! ćwiczenia oyca twego, a nie opuszczay nauki matki twoiéy,

9. Bo to przyda wdzięczności głowie twoiéy, i będzie łańcuchem kosztownym szyi twoiéy.

10. Synu móy! ieżliby cię namawiali grzesznicy, nie * przyzwalay. * Przyp. 4, 14.

11. Ieżlićby rzekli: Pódź z nami, czyhaymy na krew, zasadźmy się na niewinnego bez przyczyny;

12. Pożrzymyż ie żywo, iako grob, a całkiem, iako zstępuiące w doł;

13. Wszelkiéy maiętności kósztownéy nabędziemy, napełniemy domy nasze korzyścią;

14. Rzuć między nas los twóy; mieszek ieden wszyscy mieć będziemy.

15. Synu móy! nie chodźże z nimi w drogę; zawściągni nogi twoiéy od ścieżek ich.

16. Albowiem nogi ich ku złemu * bieżą, i śpieszą się na wylanie krwi. * Izai. 59, 7. Rzym. 3, 15.

17. Bo iako próżno zastawiaią sieci przed oczyma wszelkiego ptaka skrzydlastego:

18. Tak i ci na krew swoię czyhaią, a zasadzaią się na duszę swoię.

19. Takieć są ścieszki każdego czyhaiącego na zysk, który duszę PANA swego odbiera.

III. 20. Mądrość na dworze woła, głoś swóy na ulicach wydawa.

21. W naywiększym zgiełku woła, u wrót bram, w miastach powieści swoie opowiada, mówiąc:

22. Prostacy! dokądże się kochać będziecie w prostocie? a naśmiewcy pośmiewisko miłować będziecie? a głupi nienawidzieć umieiętności będziecie?

23. Nawróććież się na karanie moie; oto, wam wydam ducha moiego, a podam wam do znaiomości słowa moie.

24. Ponieważem * wołała, a nie chcieliście; wyciągałam rękę moię, a nie był, ktoby uważał; *Izai. 65, 12. r. 66, 4. Ier. 7, 13.

25. Owszem odrzuciliście wszystkę radę moię, a karności moiéy nie chcieliście przyiąć;

26. Przetoż ia w zginieniu waszém śmiać się będę, będę z was szydziła, gdy przyidzie, czego się strachacie.

27. Gdy przyidzie iako * spustoszenie, czego się strachacie, i gdy zginienie wasze przypadnie, iako wi-

chcę, gdy przyidzie na was ucisk i utrapienie: *Job.27,9. r.35,12. Iz.1,15. Ier.11,11. r.14,12. Ez.8,18. Mich.3,4.

28. Tedy mię wzywać będą, a nie wysłucham; szukać mię będą, z poranku, a nie znaydą mię.

29. Przeto, iż mieli w nienawiści umieiętność, a boiaźni PAńskiéy nie obrali sobie,

30. Ani przestawali na radzie moiéy, ale gardzili wszelką karnością moią;

31. Przetoż będą używać owocu drog swoich, a radami swemi nasyceni będą.

32. Bo odwrócenie prostaków, pozabiia ie, a szczęście głupich wytraci ie.

33. Ale kto mię słucha, bespiecznie mieszkać będzie, a będzie wolny od strachu złych rzeczy.

Rozdział II.

Uczy, kto mądrość dawa, i pożytki iéy pokazuie.

Synu mój! ieźli przyimiesz słowa moie, a przykazanie moie zachowasz u siebie;

2. Nadstawiszli mądrości ucha twego, i nakłoniszli serca twego do rostropności;

3. Owszem ieźli na rozum zawołasz, a rostropności wezwieszli głosem swoim;

4. Ieźli iéy szukać będziesz iako srebra, a iako skarbów skrytych pilnie szukać będziesz:

5. Tedy zrozumiesz boiaźń PAńską, a znaiomość Bożą znaydziesz.

6. Albowiem PAN dawa mądrość, z ust iego pochodzi umieiętność i rostropność.

7. On zachowywa uprzeymym prawdziwą mądrość; on iest tarczą chodzącym w szczerości,

8. Aby strzegli ścieżek sądu; on drogi świętych swoich strzeże.

9. Tedy wyrozumiesz sprawiedliwość, i sąd, i prawość, i wszelką ścieszkę dobrą.

10. Gdy wnidzie mądrość w serce twoie, a umieiętność duszy twoiéy wdzięczna będzie:

11. Tedy cię ostrożność strzedz będzie, a opatrzność zachowa cię.

12. Wyrywaiąc cię od drogi złéy, i od człowieka mówiącego przewrótności;

13. Od tych, którzy opuszczaią ścieszki proste, udawaiąc się drogami ciemnemi;

14. Którzy się raduią, gdy czynią złe, a weselą się w złośliwych przewrótnościach;

15. Których ścieszki są krzywe, a sami są przewrótnymi na drogach swoich,

16. Wyrywaiąc cię od niewiasty postronnéy i obcéy, która pochlebia łagodnemi słowy; *Przyp.7,5.

17. Która opuszcza wodza młodości swoiéy, a przymierza Boga swoiego zapomina.

18. Bo się nachyla ku śmierci dom iéy, a do umarłych ścieszki iéy.

19. Wszyscy, którzy do niéy wchodzą, nie wracaią się, ani trafiaią na ścieszkę żywota.

20. A przetoż będziesz chodził drogą dobrych, a ścieżek sprawiedliwych będziesz przestrzegał.

21. Albowiem cnotliwi będą mieszkali na ziemi, a szczerzy trwać będą na niéy;

22. Ale niepobożni z ziemi wykorzenieni będą, a przewrótni będą z niéy wygładzeni. *Job.18,17.

Rozdział III.

Uczy, że słowo żywot dawa w Bogu ufać; onego się bać i czcić. Mądrość zaleca, do miłości bliźniego i dobroczynności upomina.

Synu mój! nie zapominay zakonu mego, a przykazań moich niech strzeże serce twoie.

2. Boć długości dni * i lat żywota, i pokoiu przyczynią. *5Moy.8,1. r.39,16.

3. Miłosierdzie i prawda niech cię nie opuszczaią; uwiąż ie u szyi twoiéy, napisz ie na tablicy serca twoiego.

4. Tedy znaydziesz łaskę i rozum dobry przed oczyma Bożemi i ludzkimi.

5. Ufay w PAnu ze wszystkiego serca twego, a na rozumie twoim nie spolegay.

6. We

6. We wszystkich drogach twoich znay go, a on prostować będzie ścieszki twoie.

7. Nie bądź mądrym * sam u siebie; ale się boy PANA, a odstąp od złego. * Rzym, 12, 16.

8. To będzie zdrowiem żywotowi twemu, a odwilżeniem kościom twoim.

9. Czci PAna * z maiętności twoiéy, i z pierwiastek wszystkich dochodów twoich. *Tob.4,7. Luk.14,13.

10. A gumna twoie napełnione będą obfitością, i od wina nowego prasy twoie padać się będą.

11. Synu móy! karania * PAńskiego nie odrzucay, i nie uprzykrzay sobie ćwiczenia iego; *Job.5,17. Żyd.12,5. Obiaw. 3, 19.

12. Bo kogo PAN miłuie, tego karze, a to iako oyciec, który się w synu kocha.

13. Błogosławiony człowiek, który znayduie mądrość, i człowiek, który dostanie rostropności.

14. Bo lepiéy nią * kupczyć, niżeli kupczyć śrebrem; owszem pożytecznieyszy nad złoto dochod iéy. * Job. 28, 15. Przyp. 8, 11, 19.

15. Droższa iest nad perły, a wszystkie naymilsze rzeczy twoie nie zrównaią z nią.

16. Przedłużenie dni w prawicy iéy, a w lewicy iéy bogactwa i zacność.

17. Drogi iéy drogi roskoszne, i wszystkie ścieszki iéy spokoyne.

18. Drzewem żywota iest tym, którzyby się iéy chwicili; a którzy się iéy trzymaią, są błogosławionymi.

19. PAN mądrością ugruntował ziemię, a rostropnością umocnił niebiosa.

20. Umieiętnością iego rozstąpiły * się przepaści, a obłoki rosą kropią. * 1 Moy. 1, 9. 10.

21. Synu móy! niech to nie odstępuie od oczu twych; strzeż prawdziwéy mądrości i rostropności;

22. I będą żywotem duszy twoiéy, a ozdobą szyi * twoiéy. *Przyp.1,9. r. 4, 9.

23. Tedy będziesz chodził bespiecznie * drogą twoią, a noga twoia nie potknie się. *Ps.37,24. 91,11.

24. Ieźli się układziesz, nie będziesz się lękał; a gdy się uspokoisz, wdzięczny będzie sen twóy.

25. Nie ulękniesz się strachu nagłego, ani spustoszenia bezbożników, gdy przyydzie.

26. Albowiem PAN będzie ufaniem twoiém, a nogi twoie będzie strzegł od samołowki.

27. Nie zbraniay się dobrze czynić potrzebuiącemu, gdy cię na to zstanie, abyś dobrze czynił.

28. Nie mów bliźniemu twemu; Idź, a wróć się, a iutroć dam; gdyż to masz u siebie.

29. Nie knuy złego przeciwko bliźniemu twemu, gdyż on z tobą dowiernie mieszka.

30. Nie wadź się z człowiekiem bez przyczyny, ieżliżeć nic złego nie wyrządził.

31. Nie żayrzy mężowi gwałt czyniącemu, a nie obieray żadnéy drogi iego. *Ps.37,1. 73,3.

32. Albowiem przewrótny iest obrzydliwością przed PANEM; ale z szczerymi taiemnica iego;

33. Przeklęctwo PAńskie iest w domu niezbożnika; ale przybytkowi sprawiedliwych błogosławi,

34. Ponieważ * on szydzi z pośmiewców, ale pokornym łaskę dawa. * Iak. 4, 6. 1 Piotr. 5, 5.

35. Mądrzy dziedzicznie sławę osiędą; ale głupi odniosą zelżywość.

ROZDZIAŁ IV.

I. Wiedzie do mądrości, 1-5. II. pożytki iéy przypomina 6-13. III. od złego towarzystwa przestrzega, 14-22. IV. do szczerości w myśli, w mowie, w smysłach i w uczynkach upomina 23-27.

Słuchaycie, synowie! ćwiczenia oycowskiego, a pilnuycie, abyście umieli rostropność;

2. Albowiem wam naukę dobrą dawam; zakonu mego nie opuszczaycie.

3. Gdym był młodziuchnym synem u oyca mego, i iedynakiem u matki moiéy,

4. On mię uczył, powiadaiąc * mi; Niech się chwyci powieści moich serce twoie, strzeż przykazań moich, a będziesz żył. *1Kron.28,9.

5. Nabyway mądrości, nabyway rostropności; nie zapominay, ani się uchylay od powieści ust moich.

II. 6. Nie opuszczay iéy, a będzie cię strzegła; rozmiłuy się iéy, a zachowa cię.

7. Początkiem wszystkiego iest mądrość, nabywayże mądrości, a za wszystkę maiętność twoię nabyway rostropności.

8. Wywyższay ią, a wywyższy cię; rozsławi cię, gdy ią przyimiesz.

9. Przyda głowie * twoiéy wdzięczności, koroną ozdoby obdarzy cię. * Przyp. 1, 9. r. 3, 22.

10, Słuchay, synu móy! a przyimi powieści moie, a rozmnożąć się * lata żywota. *Przyp.3,2.

11. Drogi mądrości nauczam cię; po ścieszkach prostych wiodę cię;

12. Którymi gdy póydziesz, nie będzie ściśniony chod twóy; a ieźli pobieżysz, nie potkniesz się.

13. Przyimi ćwiczenie, nie puszczay się go, strzeż go; albowiem ono iest żywotem twoim.

III. 14. Scieszką * niepobożnych nie chodź, a nie udaway się drogą złośliwych. *Ps.1,1. Przyp.1,10. r.3,31. r. 24, 1.

15. Opuść ią, nie chodź po niéy; uchyl się od niéy, a omiń ią.

16. Boć oni nie zasną, aż co złego zbroią; ani się uspokoią, aż kogo do upadku przywiodą;

17. Albowiem iedzą chléb niezbożności, a wino drapiestwa piią.

18. Ale ścieszka sprawiedliwych iako światłość iasna, która im daléy tém bardziéy świeci aż do dnia doskonałego.

19. Droga zaś niepobożnych iest iako ciemność; nie wiedzą, o co się otrącić mogą.

20. Synu móy! słów moich pilnuy; ku powieściom moim nakłoń ucha twoiego.

21. Niech nie odchodzą od oczu twoich; zachoway ie w pośrzod serca twego.

22. Albowiem żywotem są * tym, którzy ie znayduią, a wszystkiemu ciału ich lekarstwem, *Ps.19,8.

IV. 23. Nad wszystko, czego ludzie strzegą, strzeż serca twego; bo z niego żywot pochodzi.

24. Oddal od siebie przewrótność ust, a złośliwe wargi oddal od siebie.

25. Oczy twoie niechay na dobre rzeczy patrzą, a powieki twoie niech drogę przed tobą prostuią.

26. Umiarkuy ścieszkę nog twoich, aby wszystkie drogi twoie pewne były.

27. Nie uchylay się na prawą * ani na lewą; owszem odwróć nogę twoię od złego. *5Moy.5,32.

Rozdział V.

I. Nierządu i wszeteczeństwa zakazuie 1-3. II. szkody 4-8. III. i pozdną żałość ztąd idącą przypominaiąc 9-14. IV. Do uczciwego małżeństwa radzi 15-20. V. gdyż Bóg wszystko widzi 21-23.

Synu móy! bądź pilen mądrości moiéy, a ku moiéy rostropności nakłoń ucha twego,

2. Abyś strzegł ostrożności, a umieiętność aby wargi twoie zachowywały.

3. Bo choć niewiasty obcéy * wargi * miodem opływaią, a gładsze niż oliwa usta iéy; *Przyp.2,16.

II. 4. Ale ostatnie rzeczy iéy gorzkie iako piołun, a ostre, iako miecz na obie strony ostry.

5. Nogi iéy zstępuią do śmierci, a do piekła chod iéy prowadzi.

6. Ieźlibyś zważyć chciał ścieszkę żywota iéy, nie pewne są drogi iéy, nie poznasz ich.

7. Przetoż teraz, synowie! słuchaycie mię, a nie odstępuycie od powieści ust moich.

8. Oddal od niéy drogę twoię, a nie przybliżay się ku drzwiom domu iéy,

III. 9. Byś snadź nie podał obcym sławy twoiéy, a lat twoich * okrutnikowi; *Przyp.6,34.

10. By się snadź nie nasycili obcy siłą twoią, a prace twoie nie zostały w domu cudzym;

11. I narzekałbyś w ostateczne czasy twoie, gdybyś zniszczył czerstwość twoię i ciało twoie;

12. I rzekłbyś; O iakożem miał ćwiczenie w nienawiści, a strofowaniem gardziło serce moie!

13. Nie słuchałem głosu ćwiczących
mię, a tym, którzy mię uczyli, nie
nakłaniałem ucha mego!
14. Maluczkom nie przyszedł we
wszystko nieszczęście, w pośrzod zebrania
i zgromadzenia!
IV. 15. Piy wodę ze zdroiu twego, a
wody płynące ze źrzódła twego!
16. Niech się precz rozchodzą źrzódła
twoie, a po ulicach strumienie
wód.
17. Miéy ie sam dla siebie, a nie obcy
z tobą.
18. Niech będzie zdróy twóy błogosławiony,
a wesel się z żony młodości
twoiéy.
19. Niechżeć będzie iako łani wdzięczna,
i sarna roskoszna; niech cię nasycaią
piersi iéy na każdy czas, w miłości
* iéy kochay się ustawicznie.
* Efez. 5, 25.
20. Bo przeczże się masz kochać w
obcéy, synu mój! i odpoczywać na
łonie cudzéy?
V. 21. Gdyż przed oczyma * PAńskiemi
są drogi człowiecze, a on
wszystkie ścieszki iego waży.
* Job. 14, 16. r. 31, 4. r. 34, 21. Przyp. 15, 3.
Ier. 15, 3. Ier. 16, 17.
22. Nieprawości własne poimaią
niezbożnika, a w powroziech grzechu
swego uwikle się.
23. Onci umrze, przeto że nie przyimował
ćwiczenia, a dla wielkości
głupstwa swego będzie błądził.

ROZDZIAŁ VI.

I. Od nierozmyślnego rękoiemstwa odwodzi 1-5. II. leniwych do pracy i pilności upomina 6-15. III. Siedm rzeczy, któremi się Bóg brzydzi 16-19. IV. Rodziców słuchać 20-23. V. Grzéch nieczysty i cudzołostwo gani 24-35.

Synu mój! ieźlibyś ręczył za przyiaciela
twego, a dałbyś obcemu rękę
twoię:
2. Usidliłeś się słowy ust twoich,
poimanyś mowami ust twoich.
3. Przetoż uczyń tak, synu mój! a
wyzwol się, gdyżeś wpadł w rękę
przyiaciela twego; idźże, upokorz
się, a nalegay na przyiaciela twego.
4. Nie daway snu oczom twoim, ani
drzemania powiekom twoim.
5. Wyrwi się iako łani z ręku myśliwca,
i iako ptak z ręki ptasznika.
II. 6. Idź do mrówki, leniwcze!
obacz drogi iéy, a nabądź mądrości;
7. Która, choć niema wodza, ani
przełożonego, ani pana,
8. Przecię w lecie gotuie pokarm
swóy, a zgromadza we żniwa żywność
swoię.
9. Leniwcze! dokądże leżeć będziesz?
kiedyż wstaniesz ze snu swego?
10. Trochę się * prześpisz, trochę
podrzemiesz, trochę złożysz ręce,
abyś odpoczywał; *Przyp. 24, 33.
11. A w tym ubóstwo twoie przyidzie
iako podróżny, a niedostatek
twóy, iako mąż zbroyny.
12. Człowiek niepobożny, mąż złośliwy
chodzi w przewrótności ust;
13. Mruga oczyma * swemi, mówi
nogami swemi, ukazuie palcami swymi;
*Przyp. 10, 10.
14. Przewrótności są w sercu iego,
myśli złe na każdy czas, a zwady rozsiewa.
15. Przetoż prętko przyidzie upadek
iego; nagle skruszony będzie bez uleczenia.
III. 16. Sześć iest rzeczy, których
nienawidzi PAN, a siodma iest
obrzydliwością duszy iego:
17. Oczy wyniosłych, * ięzyka kłamliwego,
i rąk wylewaiących krew
niewinną; *Przyp. 30, 13. 14.
18. Serca, które knuie myśli złe,
nóg, które się kwapią bieżeć ku złemu;
19. Swiadka fałszywego, który mówi
kłamstwo, i tego, który sieie rosterki
między bracią.
IV. 20. Strzeżże, * synu mój! przykazania
oyca twego, a nie opuszczay
nauki matki twoiéy. *Przyp. 1, 8.
21. Wiążże ie zawżdy u serca * twego,
a wieszay ie u szyi twoiéy.
* 5 M. 6, 8. r. 11, 18. Przyp. 3, 3.
22. Gdziekolwiek póydziesz, poprowadzi
cię; gdy zaśniesz, strzedz cię
będzie, a gdy się ocucisz, rozmawiać
z tobą będzie,
23. (Bo przykazanie iest pochodnią,
nauka światłością, a drogą żywota są
karności ćwiczenia.)

V. 24. Aby cię strzegły * od niewiasty złéy, i od łagodnego ięzyka niewiasty obcéy. *Przyp.2,16. r.5,3.
25. Nie pożąday piękności iéy w sercu twoiém, a niech cię nie łowi powiekami swemi.
26. Albowiem dla * niewiasty wszetecznéy zubożeie człowiek aż do kęsa chleba; owszem żona cudzołożna drogą duszę łowi. *Przyp.29,3.
27. Izaż może kto brać ogień do zanadrz swoich, aby szaty iego nie zgorzały?
28. Izaż może kto chodzić po rozpalonym węglu, aby się nogi iego nie poparzyły?
29. Tak kto wchodzi do żony bliźniego swego, nie będzie bez winy, ktokolwiek się iéy dotknie.
30. Nie kładą hańby na złodzieia, ieźliż co ukradnie, chcąc nasycić duszę swoię, będąc głodnym;
31. Ale gdy go zastaną, nadgradza * siedmiorako, albo wszystkę maiętność domu swego dawa.
* 2 Moy. 22, 1. 4.
32. Lecz cudzołożący z niewiastą, głupi iest, a kto chce zatracić duszę swoię, ten to czyni.
33. Karanie i zelżywość odniesie, a hańba iego nie będzie zgładzona.
34. Bo zawisna miłość iest zapalczywością męża, a nie zfolguie w dzień pomsty.
35. Nie będzie miał względu na żaden okup, ani przyimie, chociażby mu naywięcéy darów dawano.

Rozdział VII.

Znowu naukę o mądrości potwirdza, przez które się ustrzedz może niewiast wszetecznych. Tych rady chytre opisuie.

Synu móy! strzeż słów moich, a przykazania moie chowa u siebie.
2. Strzeż przykazań moich, a żyć * będziesz, a nauki moiéy, iako źrzenicy oczu swych. *3M.18,5.
* Przyp. 4, 4.
3. Uwiąż ie na palcach twoich, napisz ie na tablicy serca twego.
4. Mów mądrości: Siostraś ty moia, a rostropność przyiaciołką nazyway,
5. Aby cię strzegły od żony cudzéy, od obcéy, która mówi łagodne słowa.
6. Bom oknem domu swego przez kratę moię wyglądał;
7. I widziałem między prostakami, obaczyłem między syny młodzieńca głupiego,
8. Który szedł ulicą przy rogu iéy, drogą postępuiąc ku domowi iéy.
9. Z zmierzkiem pod wieczór, w ciemności nocnéy, i w mroku.
10. A oto niewiasta potkała go, w ubierze wszetecznicy, chytrego serca,
11. Swiekotliwa i nieukrócona, a w domu własnym nie mogły się ostać nogi iéy;
12. Raz na dworze, raz na ulicach i po wszystkich kątach zasadzki czyniąca;
13. I uchwyciła go, i pocałowała go, a złożywszy wstyd z twarzy swoiéy, rzekła mu:
14. Ofiary spokoyne są u mnie; dzisiam oddała śluby moie.
15. Przetożem wyszła przeciw tobie, abym pilnie szukała twarzy twoiéy, i znalazłam cię.
16. Obiłam kobiercami łoże moie, ozdobione rzezaniem i prześcieradły Egipskiemi.
17. Potrząsnęłam pokoy swóy Myrrą, Aloesem, i Cynamonem.
18. Pódźże, opóymy się miłością aż do poranku, ucieszmy się miłością.
19. Boć męża mego doma niemasz; iechał w drogę daleką.
20. Worek pieniędzy wziął z sobą; dnia pewnego wróci się do domu swego.
21. I nakłoniła go wielą słów swoich, a łagodnością warg swoich zniewoliła go.
22. Wnet poszedł za nią, iako wół, gdy go na rzeź wiodą, a iako głupi do pęta, którym karany bywa.
23. I przebiła strzałą wątrobę iego; kwapił się iako ptak * do sidła, nie wiedząc, iż ie zgotowano na duszę iego. *Przyp.1,17.
24. Przetoż teraz, synowie! słuchaycie mię, a bądźcie pilni powieści ust moich.
25. Niechay się nie uchyla za drogami iéy serce twoie, ani się tułay po ścieszkach iéy.

26. Albowiem wielu zraniwszy poraziła, i mocarze wszyscy pozabiiani są od niéy.
27. Dom iéy iest iako drogi piekielne, wiodące do gmachów śmierci.

ROZDZIAŁ VIII.

Syn Boży, mądrość przedwieczna, okrzyk uczyniwszy na ludzie, opowiada Boskie sprawy swoie, stworzenie wszystkich rzeczy, istność przedwieczną, władzą i miłość przeciwko ludowi swemu.

Izali mądrość * nie woła, i rostropność nie wydawa głosu swego?
*Przyp. 1, 20.
2. Na wierzchu wysokich mieysc, przy drodze, i na rozstaniu drog stoi.
3. U bram, kędy się chodzi do miasta, i w weyściu u drzwi woła, mówiąc:
4. Na was wołam, o mężowie! a głos móy obracam do synów ludzkich.
5. Zrozumiycie prostacy ostrożność, a głupi zrozumiycie sercem.
6. Słuchaycie; bo o wielkich rzeczach będę mówiła, a otworzenie warg moich opowie szczerość.
7. Zaisteć prawdę mówią usta moie, a niezbożność obrzydliwością iest wargom moim.
8. Sprawiedliwe są wszystkie słowa ust moich; niemasz w nich nic nieprawego ani przewrótnego.
9. Wszystkie są prawe rozumnemu, a uprzeyme tym, którzy znayduią umieiętność.
10. Przyimicież ćwiczenie moie, a nie śrebro, a umieiętność raczéy, niż złoto wyborne.
11. Albowiem lepsza * iest mądrość niż perły, także wszystkie pożądane rzeczy nie porównaią z nią.
12. Ia mądrość mieszkam z rostropnością, i umieiętność ostrożności wynayduię.
13. Boiaźń PAńska iest, mieć w nienawiści złe. IA nienawidzę pychy, wysokomyślności, i drogi złéy, i ust przewrótnych.
14. Przy mnie iest rada, i prawdziwa mądrość; IAM iest rostropność, a moc iest moia.
15. Przez mię Królowie króluią, i Książęta stanowią sprawiedliwość.
16. Przez mię Książęta panuią, i wielmożnymi są wszyscy Sędziowie ziemi.
17. IA miłuię te, którzy mię miłuią; a którzy mię szukaią rano, znayduią mię.
18. Bogactwo * i sława przy mnie iest; maiętność trwała i sprawiedliwość. *Przyp.3,16.
19. Lepszy iest owoc móy, niż złoto, i niż naykosztownieysze złoto, a dochody moie lepsze, niż śrebro wyborne.
20. Prowadzę ścieszką sprawiedliwości, pośrzodkiem ścieżek sądu,
21. Abym tym, którzy mię miłuią, dała w dziedzictwo maiętność wieczną, i skarby ich napełniła.
22. PAN mię miał * przy początku drogi swéy, przed sprawami swemi, przed wszystkimi czasy. *Mądr.9,9. Ian. 1, 1.
23. Przed wieki iestem zrządzona, przed początkiem, pierwéy niż była ziemia;
24. Gdy ieszcze nie było przepaści, spłodzonam iest, gdy ieszcze nie było źrzódeł opływaiących wodami.
25. Pierwéy niż góry założone były, niż były pagórki, spłodzonam iest.
26. Ieszcze był nie uczynił ziemi, i równin, ani początku prochu okręgu ziemskiego.
27. Gdy gotował niebiosa, tamem była; gdy rozmierzał okrągłość nad przepaściami;
28. Gdy utwirdzał obłoki wzgórę, i umacniał źrzódła * przepaści;
* 1 Moy. 7, 11.
29. Gdy zakładał morzu granicy iego, i wodom, aby nie przestępowały * rozkazania iego; gdy rozmierzał grunty ziemi: *Job.38,10. Ps.104,9.
30. Tedym była u niego iako wychowaniec, i byłam uciechą iego na każdy dzień, graiąc przed nim na każdy czas.
31. Gram na okręgu ziemi iego, a roskoszy moie, mieszkać z syny ludzkimi.
32. Słuchayciež mię tedy teraz,* synowie

nowie! albowiem błogosławieni, którzy * strzegą drog moich.
* Ps. 119, 1. 2. 128, 1. Luk. 11, 28.
33. Słuchaycie ćwiczenia, nabądźcie rozumu, a nie cofaycie się.
34. Błogosławiony człowiek, który mię słucha, czuiąc u wrót moich na każdy dzień, a strzegąc podwoiów drzwi moich.
35. Bo kto mię znayduie, znayduie żywot, a otrzymywa łaskę od PANA.
36. Ale kto grzeszy przeciwko mnie, krzywdę czyni duszy swoiéy; wszyscy, którzy mię nienawidzą, miłuią śmierć.

Rozdział IX.

Od tego rozdziału IX. aż do XXX. Mądrzec niemal w każdym wierszu nowe rzeczy i nauki podawa.

1. Mądrość zbudowała dom swóy, i wyciosała siedm słupów swoich;
2. Pobiła bydło swoie, roztworzyła wino swoie, i stoł swóy przygotowała;
3. A rozesłała dziéweczki swoie, woła na wierzchach naywyższych mieysc w mieście, mówiąc:
4. Ktokolwiek iest prostakiem. wstąp sam; a do głupich mówi:
5. Pódźcie, iedzcie chléb móy, i piycie wino, którem roztworzyła.
6. Opuśćcie prostotę, a będziecie żyli, a chodźcie drogą rostropności.
7. Kto strofuie naśmiewcę, odnosi hańbę; a kto strofuie niezbożnika, odnosi zelżywość.
8. Nie strofuy naśmiewcę, aby cię niemiał w * nienawiści; strofuy mądrego, a będzie cię miłował.
9. Uczyń to mądremu, a mędrszym będzie; naucz sprawiedliwego, a będzie umieiętnieyszym.
10. Początek * mądrości iest boiaźń PAńska, a umieiętność świętych iest rozum. *Job. 28, 28. Ps. 111, 10.
Przyp. 1, 7. Syr. 1, 13.
11. Bo przez mię rozmnożą * się dni twoie, i przedłużąć się lata żywota.
* Przyp. 10, 27.
12. Będzieszli mądrym, sobie będziesz mądrym; a ieżli naśmiewcą, ty sam szkodę odniesiesz.
13. Niewiasta głupia świegotliwa * iest, prostaczka, i nic nieumieiąca;
* Przyp. 7, 11.
14. A siedzi u drzwi domu swego na stołku, na mieyscach wysokich w mieście,
15. Aby wołała na idące drogą, którzy prosto idą ścieszkami swemi, mówiąc:
16. Ktokolwiek iest prostakiem, wstąp sam; a do głupiego mówi:
17. Wody kradzione * słodsze są, a chléb pokątny ** smacznieyszy.
* Przyp. 5, 15. ** r. 20, 17.
18. Ale prostak nie wie, że tam są * umarli, a ci, których wezwała, są w głębokościach grobu.
* Przyp. 2, 18. r. 4, 19.

Rozdział X.

Przypowieści Salomonowe.

Syn mądry * rozwesela oyca: ale syn głupi smutkiem iest matki swoiéy.
* Przyp. 15, 20.
2. Nie pomogą skarby * niezbożności; ale sprawiedliwość wyrywa od śmierci. *Przyp. 11, 4.
3. Nie dopuści PAN łaknąć duszy sprawiedliwego; ale maiętność niezbożników rozproszy.
4. Do nędzy przywodzi ręka * zdradliwa; ale ręka pracowita ubogaca.
* Przyp. 12, 24.
5. Kto zbiera w lecie, iest syn rostropny; kto dosypia we żniwa, iest syn pohańbienia.
6. Błogosławieństwo iest nad głową sprawiedliwego; ale usta bezbożnych, pokrywaią nieprawość.
7. Błogosławiona iest pamiątka sprawiedliwego; ale imię niezbożnych śmierdzi.
8. Mądre serce przyimuie przykazanie; ale głupi od warg swoich upadnie.
9. Kto chodzi w szczerości, chodzi bespiecznie; ale kto iest przewrótnym w drogach swoich, wyiawion będzie.
10. Kto mruga * okiem, przynosi frasunek; ale głupi od warg swoich upadnie. *Przyp. 6, 13.
11. Usta sprawiedliwego są źrzódło * żywota; ale usta niezbożników pokrywaią nieprawość. *Przyp. 13, 14.
12. Nienawiść wzbudza * swary; ale miłość wszystkie ** przestępstwa pokrywa. *1Kor. 13, 4. **1Piotr. 4, 8.

W war-

13. W wargach rostropnego znayduie się mądrość; ale kiy * na grzbiecie szalonego. *Przyp.20,30.
14. Mądrzy taią umieiętność; ale usta głupiego bliskie upadku.
15. Maiętność bogatego * iest miastem iego mocném; ale nędza iest ubogich zniszczeniem. *Przyp.18,11.
16. Praca sprawiedliwego iest ku żywotowi; ale dochod niepobożnych iest ku grzechowi.
17. Scieszką żywota idzie, kto przyimuie karność; ale kto gardzi strofowaniem, w błąd się zawodzi.
18. Kto pokrywa nienawiść wargami kłamliwemi, i kto rozgłasza hańbę, głupi iest.
19. Wielomowność nie bywa bez grzechu; ale kto powściąga warg swoich, ostrożny iest.
20. Srebro wyborne iest język sprawiedliwego; ale serce niezbożnych za nic nie stoi.
21. Wargi sprawiedliwego wiele ich żywią; ale głupi dla głupstwa umieraią.
22. Błogosławieństwo PAńskie ubogaca, a nie przynosi z sobą utrapienia.
23. Za śmiech * sobie ma głupi, popełnić niecnotę, ale mąż rostropny, dzierzy się mądrości. *Przyp.14,9.
24. Czego się boi niezbożnik, to nań przychodzi; ale czego żądaią sprawiedliwi, Bóg im dawa.
25. Iako przemiia * wicher, tak się niepobożni nie ostoią; ale sprawiedliwy ma grunt wieczny. *Ps.1,4.
26. Iako ocet zębom, i iako dym oczom, tak iest leniwy tym, którzy go posyłaią.
27. Boiaźń PAńska * dni przyczynia; ale lata niezbożnego ukrócone bywaią. *Przyp.9,11.
28. Oczekiwanie sprawiedliwych iest wesele; ale nadzieia niezbożnych * zginie. *Job.8,13.14. r.11,20. Ps. 112, 10.
29. Droga * PAńska iest mocą szczeremu; ale strachem tych, którzy broią złości. *Przyp.13,6.
30. Sprawiedliwy się na wieki nie poruszy; ale niezbożnicy nie będą mieszkali na ziemi.
31. Usta sprawiedliwego rozmnażaią mądrość; ale język przewrótny będzie wycięty.
32. Wargi sprawiedliwego znaią, co się Bogu podoba; ale usta niepobożnych są przewrótne.

ROZDZIAŁ XI.

Waga * fałszywa obrzydliwością iest PANU; ale gwichty sprawiedliwe podobaią mu się. *Moy.25,13. Przyp.16,11. r.20,10.
2. Za pychą przychodzi * hańba; ale przy pokornych iest ** mądrość. *Przyp.16,18. **Przyp.15,33. r.18,12.
3. Szczerość ludzi cnotliwych prowadzi * ie; ale przewrótność przestępców potraci ie. *Przyp.13,6.
4. Nie pomogą * bogactwa w dzień gniewu; ale sprawiedliwość wybawia od śmierci. *Przyp.10,2. Kazn.5,13. Ezech.7,19. Sofon.1,18.
5. Sprawiedliwość uprzeymego sprawuie drogę iego; lecz bezbożny dla bezbożności swoiey upada.
6. Sprawiedliwość uprzeymych wybawia ie; ale przewrótni w złościach * poimani bywaią. *Przyp.5,22.
7. Gdy umiera człowiek * niepobożny, ginie nadzieia iego, a oczekiwanie mocarzów niszczeie. *Mądr.5,15.
8. Sprawiedliwy z ucisku wybawiony bywa; ale niepobożny przychodzi na mieysce iego.
9. Obłudnik usty kazi przyiaciela swego; ale sprawiedliwi umieiętnością wybawieni bywaią.
10. Z szczęścia sprawiedliwych * miasto się weseli; a gdy giną niezbożni, bywa radość. *Przyp.28,12.
11. Dla błogosławieństwa sprawiedliwych bywa wywyższone miasto; ale dla ust niepobożnych bywa wywrócone.
12. Głupi gardzi bliźnim swym; ale mąż rostropny milczy.
13. Obmowca obchodząc obiawia taiemnice; ale kto iest wiernego serca, tai zwierzoney rzeczy.
14. Gdzie niemasz dostateczney rady, lud upada; ale gdzie * wiele rayców, tam iest wybawienie. * Przyp. 14, 22.
15. Bardzo sobie szkodzi, kto za obcego ręczy; ale kto się chroni rękoiemstwa, bespieczen iest. *Przyp.6,1

16. Nie-

16. Niewiasta uczciwa dostępuie sławy, a mocarze maią bogactwa.

17. Człowiek uczynny dobrze czyni duszy swéy; ale okrutnik trapi ciało swoie.

18. Niezbożnik czyni dzieło omylne; ale kto sieie sprawiedliwość, ma zapłatę trwałą.

19. Iako sprawiedliwość iest ku żywotowi, tak kto naśladuie złości, bliski iest śmierci.

20. Obrzydliwością są PANU przewrótni sercem; ale mu się podobaią, którzy żyią bez zmazy.

21. Złośnik, * choć sobie inne na pomoc weźmie, pomsty nie uydzie; ale nasienie sprawiedliwych zachowane będzie. *Przyp.16,5.

22. Niewiasta piękna a głupia iest iako kolce złote w pysku u świni.

23. Żądza sprawiedliwych * iest zawżdy ku dobremu; ale oczekiwanie niepobożnych, popędliwość.
* Przyp. 10, 28.

24. Nie ieden * udziela szczodrze, a wżdy mu przybywa; a drugi skąpi więcéy, niż trzeba, a wżdy ubożeie.
* Ps. 112, 5. 9.

25. Człowiek szczodrobliwy bywa bogatszy; a kto nasyca, sam téż będzie nasycony.

26. Kto zatrzymywa zboże, tego lud przeklina; ale błogosławieństwo nad głową tego, który ie przedawa.

27. Kto pilnie szuka dobrego, nabywa przyiaźni; ale kto szuka * złego, przyydzie nań. *Ps.7,17. Ps.9,16. Ps.10,2. Ps.57,8.

28. Kto ufa w bogactwach swych, ten upadnie; ale sprawiedliwi iako latorośl zielenieć * się będą.
* Ps. 1, 3. Ps. 92, 13.

29. Kto czyni zamięszanie w domu swoim, odziedziczy wiatr, a głupi musi służyć mądremu.

30. Owoc sprawiedliwego iest drzewo żywota; a kto naucza ludzi, mądry iest.

31. Oto, ieźli się sprawiedliwemu na ziemi nadgroda stawa, tedy daleko więcéy niezbożnemu * i grzesznikowi.
* 1 Piotr. 4, 17. 18.

ROZDZIAŁ XII.

Kto miłuie ćwiczenie, miłuie umiejętność; a kto ma w nienawiści karność, głupim iest.

2. Dobry odniesie łaskę od PANA; ale męża, który złe myśli, Bóg potępi.

3. Nie zmocni się człowiek z niezbożności; ale korzeń sprawiedliwych nie będzie poruszony.

4. Żona stateczna koroną iest męża swego; ale która go do hańby przywodzi, iest iako zgniłość w kościach iego.

5. Myśli sprawiedliwych są prawe; ale rady niepobożnych zdradliwe.

6. Słowa niepobożnych czyhaią * na krew; ale usta sprawiedliwych wybawiaią ie. *Przyp.11,9.

7. Niepobożni podwróceni bywaią, tak że ich niestawa; ale dom sprawiedliwych zostawa.

8. Z rozumu swego mąż chwalony bywa; ale kto iest przewrótnego serca, wzgardzony będzie.

9. Lepszy iest * człowiek podły, który ma sługę, niżeli chlubny, któremu nie stawa chleba. *Przyp.13,7. Syr. 10, 30.

10. Sprawiedliwy ma na pieczy żywot bydlątka swego; ale serce niepobożnych okrutne iest.

11. Kto sprawuie ziemię swoię, chlebem nasycony bywa; ale kto naśladuie próżnuiących, głupi iest.
* Przyp. 28, 19.

12. Niepobożny pragnie obrony przeciw nieszczęściu; ale korzeń sprawiedliwych dawa ią.

13. W przestępstwie * warg uplątá się złośnik; ale sprawiedliwy z ucisku wychodzi. *Przyp.10,14. r. 18, 7.

14. Z owocu ust każdy * będzie nasycony dobrém, a nadgrodę spraw rąk iego Bóg mu odda. *Przyp.13,2.

15. Droga * głupiego zda się prosta przed oczyma iego; ale kto słucha rady, mądrym iest. *Przyp.14,12. r. 16, 25.

16. Gniew głupiego zaraz poznany bywa; ale ostrożny pokrywa hańbę swoię.

17. Kto mówi * prawdę, opowiada spra-

sprawiedliwość; ale świadek kłamliwy mówi zdradę. *Przyp.14,5.

18. Znaydzie takowego, co mówi słowa iako miecz przerażaiące; ale ięzyk mądrych iest lekarstwem.

19. Wargi prawdomowne utwirdzone będą na wieki; ale króciuchno trwa ięzyk kłamliwy.

20. Zdrada iest w sercu tych, którzy złe myślą; ale którzy radzą do pokoiu, maią wesele.

21. Nie potka sprawiedliwego żadne nieszczęście; ale niezbożnicy pełni będą złego.

22. Obrzydliwością są PANU wargi kłamliwe; ale czyniący prawdę podobaią mu się.

23. Człowiek ostrożny tai umieiętność; ale serce głupich * wywoływa głupstwo. *Przyp.13,16. r.15,2.

24. Ręka pracowitych będzie panowała; ale zdradliwa będzie dań dawała.

25. Frasunek w sercu człowieczém poniża ie; ale powieść dobra uwesela ie.

26. Zacnieyszy iest nad bliźniego swego sprawiedliwy; ale droga niezbożnych zawodzi ie.

27. Nie upiecze chytry obłowu swoiego; ale człowiek pilny maiętności kosztownych nabędzie.

28. Na ścieszce sprawiedliwości żywot, a na drodze ścieszki iéy niemasz śmierci.

Rozdział XIII.

Syn mądry przyimuie ćwiczenie oycowskie; ale naśmiewca nie słucha strofowania.

2. Każdy * będzie pożywał dobrego z owocu ust swoich; ale dusza przewrótnych krzywdy pożywać będzie. * Przyp. 12, 14. r. 18, 20.

3. Kto strzeże * ust swych, strzeże duszy swoiéy; kto lekkomyślnie otwiera wargi swe, będzie ztarty. * Przyp. 21, 23.

4. Dusza leniwego żąda, a nic niema; ale dusza pracowitych zbogaci się.

5. Słowa kłamliwego nienawidzi sprawiedliwy; ale niezbożny stawa się obrzydliwym i zhańbionym.

6. Sprawiedliwość strzeże tego, * który żyie bez zmazy; ale niezbożność podwraca grzesznika. * Przyp. 10, 29. 30. r. 11, 3. 4.

7. Znayduie się taki, co się czyni * bogatym, a niema nic; i taki, co się czyni ubogim, choć ma wiele bogactw. *Przyp.12,9.

8. Okup żywota człowieczego iest bogactwo iego; ale ubogi nie słucha łaiania.

9. Swiatłość sprawiedliwych * iasna; ale pochodnia bezbożnych zgaśnie. *Przyp.4,18.

10. Samą tylko pychą człowiek zwady wszczyna; ale przy tych, co radę przyymuią, iest mądrość.

11. Bogactwa źle nabyte * umnieyszą; ale kto ie zgromadza ręką swą, przyczynia ich. *Przyp.10,2. r.20,21. r. 28, 20.

12. Nadzieia długa wątli serce; ale żądość wypełniona iest drzewem żywota.

13. Kto gardzi słowem Bożém, sam sobie szkodzi; ale kto się boi przykazania iego, odniesie nadgrodę.

14. Nauka mądrego * iest źrzódłem żywota ku uchronieniu się sideł śmierci. *Przyp.10,11. r.14,27.

15. Rozum dobry dawa łaskę; ale droga przewrótnych iest przykra.

16. Każdy ostrożny umieiętnie sobie poczyna; ale głupi * rozpościera głupstwo. *Przyp.12,23. r.15,2.

17. Poseł niezbożny upada we złe; ale poseł wierny iest lekarstwem.

18. Ubostwo i zelżywość przyidzie na tego, który się wyłamuie z karności; ale kto przestrzega upominania, wysławiony będzie.

19. Żądość wypełniona słodka iest duszy; ale odstąpić od złego, głupim iest obrzydliwością.

20. Kto chodzi z mądrymi, mądrym będzie; ale kto towarzyszy z głupimi, ztartym będzie.

21. Nieszczęście grzeszników ściga; ale sprawiedliwym Bóg dobrém nagrodzi.

22. Dobry człowiek zostawia dziedzictwo synom synów swoich; ale maiętność grzesznika sprawiedliwemu zachowana * bywa. *Job.27,17.

23. Obfi-

23. Obfita żywność na roli ubogich, a drugi ginie przez nierostropność.

24. Kto zawściąga rózgi * swéy, ma w nienawiści syna swego; ale kto go miłuie, wczas go karze.
* Przyp. 22, 23.

25. Sprawiedliwy ie, i nasyca * duszę swoię: ale żołądek niezbożnych niedostatek cierpi. *Ps.34.11.

ROZDZIAŁ XIV.

Mądra niewiasta buduie dom swóy; ale go głupia rękami swemi rozwala.

2. Kto chodzi * w szczerości swoiéy, boi się PANA; ale przewrótny w drogach swoich gardzi nim.
* Job. 12, 4.

3. W uściech głupiego iest rózga hardości; ale wargi mądrych strzegą ich.

4. Gdzie niemasz wołów, żłób iest próżny; ale siłą wołów mnoży się obfitość zboża.

5. Swiadek * prawdziwy nie kłama; ale świadek fałszywy mówi kłamstwo.
* Przyp. 12, 17. 2 Moy. 23, 1.

6. Naśmiewca szuka mądrości, a nie znayduie; ale umieiętność rostropnemu iest snadna.

7. Idź precz od oblicza męża głupiego, gdyż nie znaydziesz przy nim warg umieiętności.

8. Mądrość ostrożnego iest rozumieć drogę swoię; ale głupstwo głupich iest zdrada.

9. Każdy głupi * nakrywa grzéch, a między uprzeymymi mieszka przyiaźń. *Przyp.10,23.

10. Serce każdego uznawa gorzkość duszy swoiéy, a do wesela iego nie przymięsza się obcy.

11. Dom niezbożnych zgładzony będzie; ale przybytek cnotliwych zakwitnie.

12. Zda się pod czas droga bydź * prosta człowiekowi; wszakże dokończenie iéy iest drogą na śmierć.
* Przyp. 12, 15.

13. Także i w śmiechu boleie serce, koniec wesela bywa smutek.

14. Drogami swemi nasyci * się człowiek przewrótnego serca; ale się go chroni mąż dobry. *Przyp.1,31.

15. Prostak wierzy każdemu słowu; ale ostrożny zrozumiewa postępki swoie.

16. Mądry się boi, i odstępuie od złego; ale głupi dociera, i śmiałym iest.

17. Porywczy człowiek dopuszcza się głupstwa, a mąż złych myśli w nienawiści bywa.

18. Głupstwo prostacy dziedzicznie trzymaią; ale ostrożni bywaią koronowani umieiętnością.

19. Zli się kłaniaią przed dobrymi, a niepobożni stoią u drzwi sprawiedliwego.

20. Ubogi bywa i u przyiaciela * swego w nienawiści; ale wiele iest tych, którzy bogatego miłuią.
* Przyp. 19, 7.

21. Bliźnim swym grzesznik pogardza; ale kto ma litość * nad ubogimi, błogosławionym iest. *Ps.41,1.2.3. Matt. 5, 7.

22. Izali nie błądzą, którzy wymyślaią złe? a miłosierdzie i prawda należy tym, którzy wymyślaią dobre.

23. W każdéy pracy bywa pożytek; ale gołe słowo warg tylko do nędzy służy.

24. Bogactwo mądrych iest koroną ich; ale głupstwo głupich zostawa głupstwem.

25. Swiadek prawdziwy wyzwala dusze; ale fałszywy kłamstwo mówi.

26. Kto się boi PANA, ma ufanie mocne, a synowie iego ucieczkę mieć będą.

27. Boiaźń PAńska iest żrzódło * żywota ku uchronieniu się sideł śmierci.
* Przyp. 10, 11. r. 13, 14.

28. W mnóstwie ludu iest zacność królewska; ale w trosze ludu zniszczenie Hetmana.

29. Nierychły do gniewu iest bogaty w rozum; ale porywczy pokazuie głupstwo.

30. Serce zdrowe iest żywotem ciała; ale zazdrość iest zgniłością w kościach.

31. Kto ciemięży * ubogiego, uwłacza stworzycielowi iego; ale go ** czci, kto ma litość nad ubogim.
* Przyp. 17, 5. ** Matt. 25, 35.

32. Dla złości swoiéy wygnany bywa

wa niepobożny; ale sprawiedliwy nadzieię ma i przy śmierci swoiéy.

33. W sercu mądrego odpoczywa * mądrość; ale wnet poznać, co iest w sercu ** głupich. *Przyp.12,23. ** Przyp. 13, 16.

34. Sprawiedliwość wywyższa naród; ale grzéch iest ku pohańbieniu narodów.

35. Król łaskaw bywa na sługę rostropnego; ale się gniewa na tego, który mu hańbę czyni.

ROZDZIAŁ XV.

Odpowiedź łagodna uśmierza gniew; ale słowa przykre wzruszaią popędliwość.

2. Ięzyk mądrych zdobi umieiętność; ale usta głupich wywieraią * głupstwo. *Przyp.12,23. r.13,16.

3. Na każdém mieyscu * oczy PAńskie upatruią złe i dobre.
* Job. 34, 21. Ps. 33, 14. Przyp. 5, 21. Ier. 16, 17. r. 32, 19. Żyd. 4, 13.

4. Zdrowy ięzyk * iest drzewo żywota; ale przewrótność z niego iest iako zdruzgotanie od wiatru.
* Przyp. 12, 13. r. 13, 14.

5. Głupi gardzi karaniem oyca swego; ale kto przyymuie napomnienie, stanie się ostrożnym.

6. W domu sprawiedliwego iest dostatek wielki; ale w dochodach niepobożnego zamieszanie.

7. Wargi mądrych sieią umieiętność; ale serce głupich nie tak.

8. Ofiara * niepobożnych iest obrzydliwością PANU; ale modlitwa szczerych podoba mu się.

9. Obrzydliwością PANU iest droga bezbożnego; ale tego, co idzie za sprawiedliwością, miłuie. *Przyp.21,27. Irai. 1, 11. r. 66, 3. Ier. 6, 20.

10. Karanie srogie należy temu, co opuszcza drogę; a kto ma w nienawiści karność, umrze.

11. Piekło * i zatracenie są przed PANEM; iakoż daleko więcey serca synów ludzkich. *Przyp.27,20.

12. Naśmiewca nie miłuie tego, który go * karze, ani do mądrych przychodzi. *Przyp.1,22.

13. Serce wesołe * uwesela twarz; ale dla załości serca duch strapiony bywa. *Przyp.17,22.

14. Serce rozumne szuka umieiętności; ale usta głupich karmią się głupstwem.

15. Wszystkie dni ubogiego są złe; ale kto iest wesołego serca, ma gody ustawiczne.

16. Lepsza iest trocha * w boiaźni PAńskiéy, niżeli skarb wielki z kłopotem. *Ps.37,16. Przyp.16,8.

17. Lepszy iest pokarm * z iarzyny, gdzie iest miłość, niżeli z karmnego wołu, gdzie iest nienawiść.
* Przyp. 17, 1.

18. Mąż gniewliwy * wszczyna swary; ale nierychły do gniewu uśmierza zwady. *Przyp.29,22.

19. Droga leniwego iest iako płot cierniowy; ale ścieszka szczerych iest równa.

20. Syn mądry uwesela * oyca; ale głupi człowiek lekce waży matkę swoię. *Przyp.10,1.

21. Głupstwo iest weselem * głupiemu, ale człowiek rostropny prostuie drogę swoię. *Przyp.10,23.

22. Gdzie niemasz rady, rozsypuią * się myśli; ale w mnóstwie rayców ostoią się. *Przyp.11,14.

23. Weseli się człowiek z odpowiedzi ust swoich; bo słowo według czasu wyrzeczone, o iako iest dobre!

24. Drogę żywota rozumny ma ku górze, aby się uchronił piekła głębokiego.

25. PAN wywróci * dom pysznych; ale wdowy granicę utwirdzi.
* Przyp. 2. 21, 22. r. 12, 7. r. 14, 11.

26. Myśli złego są obrzydliwością PANU; ale powieści czystych są przyiemne.

27. Kto chciwie naśladuie łakomstwa, zamieszanie czyni w domu swoim; ale kto ma w nienawiści dary, będzie żył.

28. Serce sprawiedliwego przemyśliwa, co ma mówić; ale usta niepobożnych wywieraią złe rzeczy.

29. Dalekim iest PAN od niepobożnych; ale modlitwę sprawiedliwych * wysłuchywa. *Ps.10,17. Ps.34,16 Ps. 145, 18.

30. Swiatłość oczu uwesela serce, a wieść dobra tuczy kości.

31. Ucho, które słucha karności ży-

żywota, w pośrzodku mądrych mieszkać będzie.

32. Kto uchodzi ćwiczenia, zaniedbywa duszy swoiéy; ale kto przyymuie karanie, ma rozum.

33. Boiaźń PAńska iest ćwiczenie się w mądrości, a sławę uprzedza * poniżenie. *Przyp. 18, 12.

Rozdział XVI.

Człowiek sporządza * myśli serca swego; ale od PAna iest odpowiedź ięzyka. *Przyp.19,21. r.20,24. Ier. 10, 23.

2. Wszystkie drogi człowiecze zdadzą się bydź * czyste przed oczyma iego; ale PAN iest, który waży serca. * Przyp. 21, 2.

3. Włoż na PANA sprawy * twe, a będą utwirdzone zamysły twoie. *Ps. 37, 5. Ps. 55, 23. Matt. 6, 25. Luk. 12, 22. 1 Piotr. 5, 7.

4. PAN dla siebie samego wszystko sprawił, nawet i niezbożnika na dzień zły.

5. Obrzydliwością iest PANU każdy wyniosłego serca; który choć sobie inne na pomoc weźmie, nie uydzie pomsty.

6. Miłosierdziem i prawdą oczyściona bywa nieprawość, a w boiaźni PAńskiéy odstępuiemy od złego.

7. Gdy się podobaią PANU drogi człowieka, i nieprzyiacioły iego do zgody z nim przywodzi.

8. Lepsza iest trocha * z sprawiedliwością, niż wiele dochodów niesprawiedliwych. *Ps.37,16. *Przyp. 15, 16.

9. Serce człowiecze rozrządza drogi swe; ale PAN sprawuie kroki iego.

10. Sprawiedliwy rozsądek iest w wargach królewskich; w sądzie nie błądzą usta iego.

11. Waga i szale * są ustawą PAńską, a wszystkie gwichty sprawiedliwe w worku są za sprawą iego. *Przyp.11,1.

12. Obrzydliwością iest Królom czynić niezbożność; bo sprawiedliwością stolica umocniona bywa.

13. Przyiemne są Królom wargi sprawiedliwe, a szczerych w mowie miłuią.

14. Gniew królewski * iest posłem śmierci; ale mąż mądry ubłaga go. * Przyp. 19, 12.

15. W iasności twarzy królewskiéy iest żywot, a łaska iego iest iako obłok z deszczem poźdnym.

16. Daleko lepiéy iest nabyć mądrości, niżeli złota nayczystszego; a nabyć rostropności lepiéy, niż śrebra. * Iob. 28, 15. Ps. 19, 11. Przyp. 3, 14. r. 8, 11.

17. Gościniec uprzeymych iest odstąpić od złego; strzeże duszy swéy, kto strzeże drogi swoiéy.

18. Przed zginieniem * przychodzi pycha, a przed upadkiem wyniosłość ducha. *Przyp.11,2.

19. Lepiéy iest bydź uniżonego ducha z pokornymi, niżeli dzielić korzyści z pysznymi.

20. Kto ma wzgląd na słowa, znayduie dobre; a kto ufa w PANU, błogosławiony * iest. Ps.2,12. Ps.34,9. Ps. 125, 1. Izai. 30, 18. Ier. 17, 7.

21. Kto iest mądrego serca, słynie rozumnym, a słodkość warg przydawa nauki.

22. Zdróy żywota iest rostopność tym, którzy ią maią; ale umieiętność głupich iest głupstwem.

23. Serce mądrego rostropnie sprawuie usta swoie, a wargami swemi przydawa nauki.

24. Powieści wdzięczne są iako plastr miodu, słódkością duszy, a lekarstwem kościom.

25. Zda się podczas * droga bydź prosta człowiekowi; wszakże dokończenie iéy pewna droga na śmierć. *Przyp. 14, 12.

26. Człowiek pracowity pracuie sobie; bo go pobudzaią usta iego.

27. Człowiek niezbożny wykopywa złe, a w wargach iego iako ogień pałaiący.

28. Mąż przewrótny * rozsiewa zwady, a klatecznik rozłącza przyiacioły. Przyp. 15, 18. r. 26, 21. r. 29, 22.

29. Mąż okrutny przewabia bliźniego swego, i wprowadza go na drogę niedobrą.

30. Kto mruga oczyma swemi, zmyśla przewrótności; a kto rucha wargami swemi, broi złe.

31. Koroną chwały iest szędziwość, znay-

znayduie się na drodze sprawiedliwości.

32. Lepszy iest nierychły do gniewu, niżeli mocarz; a kto panuie sercu swemu, lepszy iest, niżeli ten, co dobył miasta.

33. Los na łono rzucaią; ale od PANA iest wszystko rozrządzenie iego.

Rozdział XVII.

Lepszy iest kęs * suchego chleba a w pokoiu, niżeli pełen dom nabitego bydła z swarem. *Przyp.15,17.

2. Sługa * rostropny będzie panował nad synem, który iest ku hańbie, a między bracią będzie dzielił dziedzictwo. *Syr.10,28.

3. Tygiel * srebra a piec złota doświadcza; ale PAN ** serc doświadcza. *Przyp.27,21. **Ier.17.10.

4. Zły pilnuie warg złośliwych, a kłamca słucha ięzyka przewrotnego.

5. Kto się naśmiewa z ubogiego, uwłacza * stworzycielowi iego; a kto się raduie z upadku czyiego, nie uydzie pomsty. *Przyp.14,31.

6. Korona starców są synowie synów ich, a ozdoba synów są oycowie ich.

7. Nie przystoi mowa poważna głupiemu; dopieroż Książęciu usta kłamliwe.

8. Iako kamień drogi, tak bywa dar wdzięczny temu, który go bierze; do czegokolwiek zmierzy, zdarzy mu się.

9. Kto pokrywa przestępstwa, szuka łaski; ale kto wznawia rzeczy, rozłącza przyiacioły.

10. Więcéy waży gromienie u rostropnego, niżeli sto plag u głupiego.

11. Uporny tylko złego szuka, dla czego poseł okrutny będzie nań zesłany.

12. Lepiéy człowiekowi, potkać się z niedźwiedzicą osirociałą, niżeli z głupim w głupstwie iego.

13. Kto oddawa złém * za dobre, nie wynidzie złe z domu iego.
*5Moy.32,35.Przyp.20,22.Rzym.12,17. 1Tes.5,15. 1Piotr.3,9.

14. Kto zaczyna zwadę, iest iako ten, co przekopywa wodę; przetoż niż się zwada rozsili, zaniechay go.

15. Kto usprawiedliwia * niezbożnego, a winnym czyni sprawiedliwego, obay iednako są obrzydliwością PANU. *Przyp.24,14. Izai.5,23.

16. Cóż po dostatku w ręku głupiego, ponieważ do nabycia mądrości rozumu niema?

17. Wszelkiego czasu miłuie przyiaciel, a w ucisku stawia się iako brat.

18. Człowiek głupi dawa rękę, czyniąc rękoiemstwo przed twarzą przyiaciela swego.

19. Kto miłuie zwadę, miłuie grzech; a kto wynosi usta swe, szuka upadku.

20. Przewrótny w sercu nie znayduie dobrego; a kto iest przewrótnego ięzyka, wpadnie we złe.

21. Kto spłodził głupiego, na smętek swóy spłodził go, ani się rozweseli oyciec niemądrego.

22. Serce * wesołe oczerstwia iako lekarstwo; ale duch zfrasowany wysusza kości. *Przyp.15,13

23. Niezbożny potaiemnie dar bierze, aby podwrócił ścieszki sądu.

24. Na twarzy * rostropnego znać mądrość; ale oczy głupiego aż na kraiu ziemi. *Kazn.2,14. r.8,1.

25. Syn głupi żałością * iest oycu swemu, a gorzkością rodzicielce swoiéy. *Przyp.10,1. r.15,20. r.19,13.

26. Zaiste nie dobra, winować sprawiedliwego, albo żeby przełożeni kogo dla cnoty bić mieli.

27. Kto zawściąga mowy * swe, iest umieiętnym; drogiego ducha iest mąż rozumny. *Iak.1,19.

28. Gdy głupi milczy, za mądrego poczytany bywa; a który zatula wargi swoie, za rozumnego.

Rozdział XVIII.

Człowiek swéy myśli szuka tego, co mu się podoba, a w każdą rzecz wtrąca się.

2. Nie kocha się głupi w rostropności, ale w tym, co mu obiawia serce iego.

3. Gdy przychodzi niezbożny, przychodzi téż wzgarda, a z mężem lekkomyślnym urąganie.

4. Słowa ust męża mądrego są iako wody głębokie, a źródło mądrości iako potok wylewaiący.

5. Nie dobra to, mieć wzgląd na

osobę * niezbożnego, aby był podwrócony sprawiedliwy w sądzie.
*3Moy 19,13. 5Moy.1,17. Przyp.24,13.

6. Wargi głupiego zmierzaią do swaru, a usta iego do bitwy wyzywaią.

7. Usta głupiego są * upadkiem iego, a wargi iego ** sidłem duszy iego,
*Przyp.10,14. r.13,3. **Przyp.12,13.

8. Słowa obmowcy * są iako słowa zranionych, a wszakże przenikaią do wnętrzności żywota. *Przyp.26,22.

9. Kto niedbały w sprawach swoich, bratem iest utratnika.

10. Imię PAńskie iest mocną wieżą; * sprawiedliwy się do niéy uciecze, a wywyższony będzie. *Ps.18,2.
Ps. 91, 2.

11. Maiętność * bogatego iest miastem iego mocném, a iako mur wysoki w myśli iego. *Przyp.10,15.

12. Przed upadkiem podnosi się * serce człowiecze, a sławę uprzedza ** poniżenie. *Przyp.11,2.
** Przyp. 15, 33.

13. Kto odpowiada, pierwéy niż wysłucha, głupstwo to iego i zelżywość. *Syr.11,8.

14. Duch męża znosi niemoc swoię; ale ducha utrapionego któż zniesie?

15. Serce rozumne nabywa umieiętności, a ucho mądrych szuka iéy.

16. Dar człowieczy plac mu czyni, i przed wielmożne przywodzi go.

17. Sprawiedliwym zda się ten, kto pierwszy w sprawie swoiéy; ale gdy przychodzi bliźni iego, dochodzi go.

18. Los uśmierza zwady, i między możnymi rozsądek czyni.

19. Brat krzywdą urażony trudnieyszy nad miasto niedobyte, a swary są iako zawory u pałacu.

20. Z owocu ust każdego nasycon * bywa żywot iego; urodzaiem warg swych będzie nasycony. *Przyp.12,14.
r. 13, 2.

21. Smierć i żywot iest w mocy ięzyka, a kto go miłuie, będzie iadł owoce iego.

22. Kto znalazł * żonę, znalazł rzecz dobrą, i dostąpił łaski od PANA.
* Przyp. 19, 14.

23. Ubogi pokornie mówi; ale bogaty odpowiada surowie.

24. Człowiek, który ma przyiacioły, ma się obchodzić po przyiacielsku, ponieważ przyiaciel bywa przychylnieyszy nad brata.

ROZDZIAŁ XIX.

Lepszy iest ubogi, * który chodzi w uprzeymości swéy, niżeli przewrótny w wargach swoich, który iest głupim. *Przyp.28,6.

2. Zaiste duszy bez umieiętności nie dobrze, a kto iest prętkich nog, potknie się.

3. Głupstwo człowiecze podwraca drogę iego, a przecię przeciwko PANU zapala się gniewem serce iego.

4. Bogactwa przyczyniaią * wiele przyiaciół; ale ubogi od przyiaciela swego odłączony bywa.
* Przyp. 14, 20.

5. Fałszywy świadek * nie będzie bez pomsty; a kto mówi kłamstwo, nie uydzie. *5M.19,18.19.
Przyp. 21, 28.

6. Wiele się ich uniża przed Książęciem, a każdy iest przyiacielem mężowi szczodremu.

7. Wszyscy bracia ubogiego * nienawidzą go; daleko więcéy inni przyiaciele iego oddalaią się od niego; woła za nimi, a niemasz ich.
* Przyp. 14, 20.

8. Nabywa rozumu, kto miłuie duszę swoię, a strzeże rostropności, aby znalazł co dobrego.

9. Swiadek fałszywy nie będzie bez pomsty; a kto mówi kłamstwo, zginie.

10. Nie przystoi głupiemu roskosz, ani słudze panować nad Książęty.

11. Rozum człowieczy zawściąga gniew iego, a ozdoba iego iest miiać przestępstwo.

12. Zapalczywość królewska iest iako ryk * lwięcia; ale łaska iego iest iako rosa na trawie. *Przyp.20,2.
** Przyp. 16, 15.

13. Syn * głupi iest utrapieniem oycu swemu, a żona ** swarliwa iest iako ustawiczne kapanie przez dach.
*Przyp.15,20. r.17,25. **Przyp.27,15.

14. Dom i maiętność dziedzictwem przypada po rodzicach; ale * żona rostropna iest od PANA.
* Przyp. 18, 22.

15. Lenistwo przywodzi twardy sen, a dusza gnuśna będzie łaknęła.

16. Kto

16. Kto strzeże * przykazania, strzeże duszy swoiéy: ale kto gardzi drogami swemi, zginie. *Przyp.3,21.22. Luk. 11, 28.

17. PANU pożycza, kto ma litość nad ubogim, a on mu za dobrodzieystwo iego odda.

18. Karz syna * swego, póki o nim nadzieia, a zabiegaiąc zginieniu iego niech mu nie folguie dusza twoia. * Przyp. 13, 24. r. 23, 13.

19. Wielki gniew okazuy, kiedy odpuszczasz karanie, grożąc mu, ponieważ odpuszczasz, że potym srożéy karać będziesz.

20. Słuchay rady, a przyimuy karność, abyś kiedyżkolwiek był mądrym.

21. Wiele iest myśli w sercu człowieczém; ale rada * PAńska, ta się ostoi. *Job.23,13.

22. Pożądana rzecz człowiekowi dobroczynność iego; ale lepszy iest ubogi, niż mąż kłamliwy.

23. Boiaźń PAńska prowadzi do żywota, a kto ią ma, w obfitości mieszka, i nie potka go nieszczęście.

24. Leniwy * kryie rękę swą pod pachę, i do ust swych nie podnosi iéy. * Przyp. 26, 15.

25. Biy * naśmiewcę, żeby prostak był ostrożnieyszym; a rostropnego złukay, żeby zrozumiał umieiętność. * Przyp. 21, 11.

26. Syn wstyd i hańbę zadawaiący oyca gubi, i matkę wygania.

27. Synu móy! przestań słuchać nauki, któraby cię odwodziła od mow rozumnych.

28. Świadek złośliwy pośmiewa się z sądu, a usta niezbożnych połykaią nieprawość.

29. Sądy są na pośmiewce zgotowane, a guzy na grzbiet głupich.

Rozdział XX.

Wino czyni pośmiewcę, a napóy mocny zwaycę; przetoż każdy, co się w nim kocha, nie bywa mądrym.

2. Strach * krolewski iest iako ryk lwięcia; kto go rozgniewa, grzeszy przeciwko duszy swoiéy. * Przyp. 19, 12.

3. Uczciwa rzecz każdemu, poprzestać zwady; ale głupim iest, co się w nię wdawa.

4. Dla zimna leniwy nie orze; przetoż żebrać będzie we żniwa, ale nic nie otrzyma.

5. Rada * w sercu męża iest iako woda głęboka; iednak mąż rozumny naczerpie iéy. *Przyp.18,4.

6. Większa część ludzi przechwala się uczynnością swoią; ale w saméy rzeczy któż takiego znaydzie?

7. Sprawiedliwy chodzi w uprzeymości swoiéy; błogosławieni synowie iego po nim.

8. Król siedząc na stolicy sądowéy rozgania oczyma swemi wszystko złe.

9. Któż rzecze: Oczyściłem * serce moie? czystym iest od grzechu mego? * 1Król.8,46. 2Kron.6,36. Job.14,4. Ps.51,7. 1 Ian. 1,8.

10. Dwoiaki gwicht i dwoiaka miara, to oboie obrzydliwością iest Panu. 5 Moy. 15, 13. 14. Przyp. 11, 1.

11. Po zabawach swych poznane bywa i dziecię, ieżli czysty i prawy uczynek iego.

12. Ucho, które * słyszy, i oko, które widzi, PAN to oboie uczynił. * 2 Moy. 4, 11. Ps. 94, 9.

13. Nie kochay się w spaniu, byś snadź nie zubożał; otwórz oczy swoie, a nasycisz się chlebem.

14. Złe to, złe to, mówi ten, co kupuie, a odszedszy, ali się chlubi.

15. Wargi umieiętne są iako złoto i obfitość pereł, i kosztowne klenoty.

16. Weźmiy szatę tego, który ręczył za * obcego; a od tego, który ręczył za cudzoziemkę, weźmiy zastawę iego. * Przyp. 27, 13.

17. Smaczny iest drugiemu chléb kłamstwa; * ale potym piaskiem napełnione będą usta iego. *Przyp.9,17.

18. Myśli radami utwirdzay, a woynę prowadź opatrznie.

19. Kto obiawia taiemnicę, zdradliwie się obchodzi; przetoż z tymi, którzy pochlebiaią wargami swemi, niemiéy towarzystwa. *Przyp.11,13.

20. Kto złorzeczy oycu swemu albo matce swoiéy, zgaśnie pochodnia iego w gęstych ciemnościach. *2Moy.1,17. 3Moy.20,9. Matt.15,4.

21. Dziedzictwu * prętko z początku naby-

nabytemu naostatek błogosławić nie będą. *Przyp.28,20.
22. Nie mów: Oddam złym. Oczekiway na PANA, a wybawi cię.
* Przyp. 17, 13. r. 24, 29. Rzym. 12, 17. 1 Tess. 5, 15. 1 Piotr. 3, 9.
23. Obrzydliwością PANU dwoiaki gwicht, a szale fałszywe nie podobaią mu się.
24. Od PANA bywaią sprawowane drogi * męża; ale człowiek iakoż zrozumie drogę iego? *Ps.37,23.
25. Pożrzeć rzecz poświęconą, iest człowiekowi sidłem, a poślubiwszy co, tego zaś szukać, iakoby tego uyść.
26. Król mądry rozprasza niezbożne, i przywodzi na nie pomstę.
27. Dusza ludzka iest pochodnią PAńską, która doświadcza wszystkich skrytości wnętrznych.
28. Miłosierdzie i prawda Króla strzegą, a stolica iego miłosierdziem wsparta bywa.
29. Ozdoba młodzieńców * iest siła ich, a szędziwość poczciwością starców. *Przyp. 16,31.
30. Złemu są lekarstwem sinośći ran, i razy przenikaiące do wnętrzności żywota iego.

Rozdział XXI.

Serce królewskie iest w ręce PAńskiéy iako potoki wód; kędy chce, nakłoni ie.
2. Wszelka droga człowieka prosta iest * przed oczyma iego; ale Pan iest, który serca waży. *Przyp.16,2.
3. Czynić sprawiedliwość i sąd, bardziéy się Panu podoba, niżeli ofiara.
4. Wyniosłość oczu i nadętość serca, i oranie niepobożnych są grzechem.
5. Myśli pracowitego pewne * dostatki przynoszą; ale każdego skwapliwego przynoszą pewną nędzę.
* Przyp. 10, 4. r. 13, 4.
6. Zebrane skarby ięzykiem * kłamliwym są marnością pomiiącą tych, którzy szukaią śmierci.
* Przyp. 10, 2. 4. r. 13, 11.
7. Drapiestwo niezbożnych potrwoży ie; bo nie chcieli czynić to, co było sprawiedliwego.
8. Mąż, którego droga przewrótna, obcym iest; ale sprawa czystego iest prosta.
9. Lepiéy iest mieszkać * w kącie pod dachem, niżeli z żoną swarliwą w domu przestronnym.
* Przyp. 25, 24.
10. Dusza niezbożnego pragnie złego, a przyiaciel iego nie bywa wdzięczny w oczach iego.
11. Gdy karzą * naśmiewcę, prostak mędrszym bywa; a gdy rostropnie postępuią z mądrym, przyimuie naukę. *Przyp.19,25.
12. Bóg dáwa przestrogę sprawiedliwemu na domie niezbożnika, który podwraca niezbożne dla złości ich.
13. Kto zatula ucho swe na wołanie ubogiego, i on sam będzie wołał, a nie będzie wysłuchany.
14. Dar potaiemnie dany uśmierza zapalczywość; i upominek w zanadra włożony gniew wielki uspokaia.
15. Radość się mnoży sprawiedliwemu, gdy się sąd odprawuie; ale strach tym, którzy czynią nieprawość.
16. Człowiek błądzący z drogi mądrości w zebraniu umarłych odpoczywać będzie.
17. Mąż, który dobrą myśl miłuie, stawa się ubogim; a kto miłuie wino i oleyki, nie zbogaci się.
18. Niezbożnik będzie okupem * za sprawiedliwego, a za uprzeyme przewrótnik. *Przyp. 11,8.
19. Lepiéy mieszkać * w ziemi pustéy, niż z żoną swarliwą i gniewliwą.
* Przyp. 25, 24.
20. Skarb pożądany i oléy są w przybytku mądrego; ale głupi człowiek pożera go.
21. Kto nasladuie sprawiedliwości i miłosierdzia, znayduie żywot, sprawiedliwość, i sławę.
22. Mądry ubiega miasto mocarzów, a burzy potęgę ufności ich.
23. Kto strzeże ust swoich i ięzyka swego, strzeże od ucisków duszy swoiéy.
24. Hardego i pysznego imię iest naśmiewca, który wszystko poniewoli i z pychą czyni.
25. Leniwego żądość zabiia; bo ręce iego robić nie chcą.
26. Każdego dnia pała pożądliwością;

ścią; ale sprawiedliwy * udziela, a nie szczędzi: *Ps.37,26.

27. Ofiara niepobożnych iest * obrzydliwością, a dopieroż gdyby ią w grzechu ofiarował. *Przyp.15,8. Izai. 1, 13. Ier. 6, 20. Amos 5, 21.

28. Swiadek fałszywy * zaginie; ale mąż dobry to, co słyszy, statecznie mówić będzie. *Przyp.19,5.9.

29. Mąż niezbożny zatwardza twarz swoię; ale uprzeymy sam sprawuie drogę swoię.

30. Niemasz mądrości, ani rozumu, ani rady przeciwko PANU.

31. Konia gotuią * na dzień bitwy; ale od PANA iest wybawienie. * Ps. 33, 17.

Rozdział XXII.

Lepsze iest dobre imię, niż bogactwa wielkie; a przyiaźń lepsza, niż śrebro i złoto. *Kazn.7,1.2.

2. Bogaty i ubogi * potkali się z sobą; ale PAN iest obudwu stworzycielem. *Przyp.29,13.

3. Ostrożny widząc * złe ukrywa się; ale prostacy w prost idąc wpadaią w szkodę. *Przyp.27,12.

4. Pokory i boiaźni PAńskiey nadgrodą iest bogactwo, i sława, i żywot.

5. Ciernie i sidła są na drodze przewrótnego; kto strzeże duszy swéy, oddala się od nich.

6. Cwicz młodego według potrzeby drogi iego; bo gdy się zstarzeie, nie odstąpi od niéy.

7. Bogaty nad ubogimi panuie; ale ten, co pożycza, sługa bywa tego, który mu pożycza.

8. Kto sieie * nieprawość, żąć będzie utrapienie, a rózga gniewu iego ustanie. *Job.4,8. Ozeasz.10,13.

9. Oko dobrotliwe, toć * będzie ubłogosławione; bo udziela chleba swego ubogiemu. *2Kor.9,6.

10. Wyrzuć naśmiewcę, a ustanie zwada; owszem uspokoi się swar i pohańbienie.

11. Kto miłuie czystość * serca, a iest wdzięczność w wargach iego, temu Król przyiacielem będzie. * Ps. 101, 6.

12. Oczy PAńskie strzegą umieiętności; ale przedsięwzięcia przewrótnego podwraca.

13. Leniwiec mówi: * Lew na dworze, w pośrzod ulicy bym był zabit. * Przyp. 26, 13.

14. Usta obcych niewiast są dół * głęboki; na kogo się PAN gniewa, wpadnie tam. *Przyp.2,16. r.5,3. r. 7, 5. r. 23, 27.

15. Głupstwo przywiązane iest do serca młodego; ale * rózga karności oddali ie od niego. *Przyp.13,24. r. 19, 18. r. 23, 14. r. 29, 15.

16. Kto ciemięży * ubogiego, aby sobie przysporzył; także kto dawa bogatemu, pewnie zubożeie. * Przyp. 14, 31. r. 17, 5.

17. Nakłoń ucha twego, a słuchay słów mądrych, a serce twoie przyłoż ku nauce moiéy;

18. Boć to będzie uciechą, gdy ie zachowasz w sercu twoiém, gdy będą społem sporządzone w wargach twoich.

19. Aby było w PANU ufanie twoie, oznaymuięć to dziś; a ty tak czyń.

20. Izalimci nie napisał znamienitych rzeczy z strony rad i umieiętności,

21. Abymci do wiadomości podał pewność powieści prawdziwych, abyś umiał odnosić słowa prawdy, tym, którzy cię posłali?

22. Nie odzieray * nędznego, przeto że nędzny iest; ani ubogiego w bramie uciskay. *Zach.7,1.

23. Albowiem PAN się podeymie sprawy ich, i wydrze duszę tym, którzy im wydzieraią.

24. Nie bądź przyiacielem gniewliwemu, a z mężem popędliwym nie obcuy,

25. Byś snadź nie przywykł ścieszkom iego, a nie włożył sidła na duszę swoię.

26. Nie byway między tymi, którzy ręczą, ani między rękoymiami za długi;

27. Bo ieżlibyś niemiał czym zapłacić, przeczżeby kto miał brać pościel twoię pod tobą?

28. Nie przenoś staréy * granicy, którą uczynili oycowie twoi. * 5 Moy. 19, 14. r. 27, 17.

29. Widziałżeś męża rątszego w sprawach swoich? Takowyć przed Królmi stawa, a nie stawa przed podłymi.

ROZDZIAŁ XXIII.

Gdy siędziesz, abyś iadł z panem, uważay pilnie, kto iest przed tobą;
2. Inaczey wraziłbyś nóż w gardło swoie, ieźlibyś był chciwy pokarmu.
3. Nie pragni łakoci iego; bo są pokarmem obłudnym.
4. Nie staray się, abyś się zbogacił; owszem zaniechay opatrzności twoiéy.
5. I miałżebyś obrócić oczy twoie na bogactwo, które prętko niszczeie? bo sobie uczyni skrzydła podobne orlim, i uleci do nieba.
6. Nie iedz chleba człowieka zazdrościwego, a nie żąday łakoci iego.
7. Albowiem iako on ciebie waży w myśli swéy, tak ty waż pokarm iego. Mówić: Iedz i piy; ale serce iego nie iest z tobą.
8. Sztuczkę twoię, którąś ziadł, zwrócisz, a utracisz wdzięczne słowa twoie.
9. Przed głupim nie mów; albowiem wzgardzi rostropnością powieści twoich.
10. Nie przenoś granicy staréy, a na rolą sirotek nie wchodź.
* Przyp. 22, 28.
11. Bo obrońca ich możny; onci się podeymuie sprawy * ich przeciwko tobie. *Przyp. 22, 23.
12, Obróć do nauki serce twoie, a uszy twoie do powieści umieiętności.
13. Nie odeymuy od młodego karności; bo ieźli go ubiiesz * rózgą, nie umrze. *Przyp. 13, 24. r. 19, 18. r. 22, 15. r. 29, 15.
14. Ty go biy rózgą, a duszę iego z piekła wyrwiesz.
15. Synu mój! będzieli * mądre serce twoie, będzie się weseliło serce moie, serce moie we mnie;
* Przyp. 10, 1.
16. I rozweselą się nerki moie, gdy będą mówiły wargi twoie, co iest prawego.
17. Niech nie zayrzy * serce twoie grzesznikom; ale raczéy chodź w boiaźni PAńskiéy na każdy dzień;
* Ps. 37, 1. Ps. 73, 3. Przyp. 24, 1.
18. Bo iż iest * zapłata, przeto nadzieia twoia nie będzie wykorzeniona. *Przyp. 24, 14.
19. Słuchay, synu mój! a bądź mądry, i nawiedź na drogę serce twoie.
20. Nie byway między piianicami wina, ani między żarłokami mięsa;
* Rzym. 13, 13. Efez. 5, 18.
21. Boć piianica i żarłok zubożeie, a ospały w łatach chodzić będzie.
22. Słuchay oyca * twego, który cię spłodził, a nie pogardzay matką twoią, gdy się zstarzeie. *Przyp. 1, 8.
23. Kupuy prawdę, a nie przedaway iéy; kupuy mądrość, umieiętność i rozum.
24. Bardzo się raduie oyciec sprawiedliwego, a kto spłodził mądrego, weseli się z niego. *Przyp. 10, 1. r. 15, 20.
25. Niech się tedy weseli oyciec twóy, i matka twoia, i niech się rozraduie rodzicielka twoia.
26. Synu mój! day mi serce twoie, a oczy twoie niechay strzegą drog moich.
27. Bo nierządnica iest * dół głęboki, a cudza żona iest studnia ciasna.
* Przyp. 22, 14.
28. Ona téż iako zboyca zasadzki czyni, a zuchwalce między ludźmi rozmnaża.
29. Komu biada? Komu niestety? Komu zwady? Komu krzyk? Komu rany daremne? Komu zapalenie oczu?
30. Tym, którzy siadaią na winie; tym, którzy chodzą, szukaiąc przyprawnego wina.
31. Nie zapatruy się na wino, gdy się rumieni, i gdy wydawa w kubku łonę swoię, a prosto wyskakuie.
32. Bo na koniec iako wąż ukąsi, a iako żmiia uszczknie;
33. Oczy twoie patrzać będą na cudze żony, a serce twe będzie mówiło przewrótności;
34. I będziesz iako ten, który leży w pośrzod morza, a iako ten, który śpi na wierzchu masztu;
35. Rzeczesz: Ubito mię, a nie stękałem, potłuczono mię, a nie czułem; gdy się ocucę, i udam się zaś do tego.

Roz-

Rozdział XXIV.

Nie naśladuy * ludzi złych, ani żąday, przebywać z nimi;
* Ps. 37, 1. Przyp. 23, 17.
2. Albowiem * serce ich myśli o drapiestwie, a wargi ich mówią o uciśnieniu. *Ps.10,7. Przyp.1,11.
3. Mądrością bywa dom zbudowany, a rostropnością umocniony.
4. Zaiste przez umieiętność komory napełnione bywaią wszelakiémi bogactwy kosztownemi i wdzięcznemi.
5. Człowiek mądry mocny iest, a mąż umieiętny przydawa siły.
6. Albowiem przez mądrą radę * zwiedziesz bitwę, a wybawienie przez mnóstwo rayców mieć będziesz,
* Przyp. 11, 14. r. 15, 22. r. 20, 18.
7. Wysokie są głupiemu mądrości; w bramie nie otworzy ust swoich.
* Przyp. 14, 6.
8. Kto myśli źle czynić, tego złośliwym zwać będą.
9. Zła myśl głupiego iest grzechem, a pośmiewca iest obrzydliwością ludzką.
10. Ieżli będziesz gnuśnym, tedy w dzień ucisku słaba będzie siła twoia.
11. Wybawiay poimane * na śmierć, a od tych, którzy idą na stracenie, nie odwracay się. *Ps.82,4.
12. Ieżli rzeczesz: Otośmy o tym nie wiedzieli; izali ten, który waży serca nie rozumie? a ten, który strzeże duszy twoiéy, nie rozezna? i nie odda człowiekowi * według uczynków iego? *Job.34,11. Ps.62,13. Ier.32,19. Rzym.2,6. Obiaw.22,12.
13. Iedz miód, synu móy! bo dobry, i plastr słodki podniebieniu twemu.
14. Tak umieiętność mądrości duszy twoiéy, ieżliże ią znaydziesz; onać będzie nadgrodą, a nadzieia twoia nie będzie wycięta. *Przyp.23,18.
15. Nie czyń zasadzki, niezbożniku! na przybytek sprawiedliwego, a nie przekażay odpoczynieniu iego.
16. Bo choć siedm kroć upada sprawiedliwy, przecię zaś powstawa; ale niezbożni wpadną w nieszczęście.
17. Gdy upadnie * nieprzyiaciel twóy, nie ciesz się; i gdy się potknie, niech się nie raduie serce twoie;
* Przyp. 17, 5. Job. 31, 29.
18. Aby snadź nie uyrzał PAN, a nie podobałoby się to w oczach iego, i odwróciłby od niego gniew swóy na cię.
19. Nie gniewaysię *dla złośników, ani się udaway za niepobożnymi; *Ps.37,1.
20. Boć nie weźmie złośnik nadgrody; pochodnia * niepobożnych zgaśnie. *Przyp.13,9.
21. Synu móy! boy się Pana i Króla, a z niestatecznymi nie mieszay się;
22. Boć znagła powstanie zginienie ich, a upadek obudwu któż wié?
23. I toć też mądrym należy: Wzgląd mieć * na osobę u sądu, nie dobra.
*2Moy.23,8. 3Moy.19,15. 5Moy.16,19. Przyp.18,5. r.28,21. Ian.7,24.
24. Tego, który mówi niepobożnemu: Iesteś * sprawiedliwy; będą ludzie przeklinać, a narodowie się nim brzydzić będą. *Przyp.17,15. Izai. 5, 23. 24.
25. Ale którzy go karzą, szczęśliwi będą, a przyidzie na nie błogosławieństwo każdego dobrego.
26. Pocałuią wargi tego, co mówi słowa prawdziwe.
27. Rozrządź na polu robotę twoię, a sprawuy pilnie rolą swoię; a potym będziesz budował dom twóy.
28. Nie bądź świadkiem lekkomyślnym przeciw bliźniemu swemu, ani czyń łagodnych namow wargami swemi.
29. Nie mów: Iako mi * uczynił, tak mu uczynię; oddam mężowi temu według uczynku iego.
* Rzym. 12, 19.
30. Szedłem przez pole męża leniwego, a przez winnicę człowieka głupiego;
31. A oto, porosła wszędy ostem; pokrzywy wszystko pokryły, a płot kamienny iéy rozwalił się.
32. Co ia uyrzawszy złożyłem to do serca mego, a widząc to wziąłem to ku przestrodze.
33. Trochę się * prześpisz, trochę podrzemiesz, trochę złożysz ręce, abyś odpoczywał; *Przyp.6,10.
34. A w tym ubostwo twoie przyidzie iako podróżny, a niedostatek twóy iako mąż zbroyny.

Rozdział XXV.

1. Teć też są przypowieści Salomonowe, które zebrali mężowie Ezechyasza, Króla Iudskiego.

2. Sława to Boża, taić sprawę; ale sława Królów, wywiadować się rzeczy.

3. Wysokość niebios, i głębokość ziemi i serce Królów nie są doścignione.

4. Odeym zużelicę od śrebra, a wynidzie odlewaiącemu naczynie kosztowne.

5. Odeym niezbożnika od oblicza królewskiego, a umocni się w sprawiedliwości * stolica iego.
*Przyp. 20, 8.

6. Nie udaway się za zacnego przed Królem, a na mieyscu wielmożnych nie staway.

7. Bo lepiéy iest, iż ci rzeką: Postąp * sam; a niżeliby cię znizyć miano przed Książęciem, co widywaią oczy twoie. *Luk. 14,9.10.

8. Nie pokwapiay się do swaru, byś snadź naostatek nie wiedział, co masz czynić, gdyby cię zawstydził bliźni twóy.

9. Prowadź do końca sprawę swoię z przyiacielem twoim, a taiemnice drugiego nie obiawiay.

10. By cię snadź nie zelżył ten, co cię slucha, a niesława twoia zostałaby na tobie.

11. Iakie iest iabłko złote z wyrzezaniem śrebrném, takieć iest słowo do rzeczy powiedziane.

12. Ten, który mądrze napomina, iest u tego, co słucha, iako nausznica złota i klenot z szczerego złota.

13. Iako zimno śnieżne * czasu żniwa; tak poseł wierny tym, którzy go posyłaią; bo dusze panów swych ochładza. *Przyp.13,17.

14. Człowiek, który się chlubi darem zmyślonym, iest iako wiatr i obłoki bez deszczu.

15. Książę cierpliwością * bywa zmiękczone, a ięzyk łagodny kości łamie. *Przyp.15,1. r.16,14.

16. Znaydzieszli miód, iedzże, ileć potrzeba, byś snadź obiadszy się go, nie zwrócił.

17. Powściągniy nogę twoię od domu bliźniego twego, by snadź będąc ciebie syt, nie miał cię w nienawiści.

18. Każdy, kto mówi fałszywe świadectwo przeciw bliźniemu swemu, iest iako * młot, i miecz, i strzała ostra. *Przy.12,18.

19. Ufność w człowieku przewrótnym iest w dzień ucisku iako ząb wyłamany i noga wywiniona.

20. Iako ten, który zewłoczy odzienie czasu zimy, albo leie ocet na saletrę, taki iest ten, który śpiewa pieśni sercu smutnemu.

21. Ieżliżeby łaknął ten, *co cię nienawidzi, nakarm go chlebem; a ieśliby pragnął, day mu się napić wody;
*Rzym. 12, 20.

22. Bo węgle rozpalone zgromadzisz na głowę iego, a Pan ci nagrodzi.

23. Iako wiatr północny deszcz przynosi: tak przynosi twarz gniewliwą ięzyk uszczypliwy.

24. Lepiéy mieszkać w kącie * pod dachem, niżeli z żoną swarliwą w domu przestronnym. *Przyp.21,9.

25. Iako woda chłodna duszy pragnącéy: tak wieść dobra z ziemi dalekiéy.

26. Iako źrzódło nogami pomącone, albo zdróy zepsowany: tak sprawiedliwy, który upada przed niezbożnym.

27. Iako ieść wiele miodu nie iest rzecz dobra: tak szukanię własnéy sławy iest nie sławno.

28. Mąż, który niema * mocy nad duchem swoim, iest iako miasto rozwalone bez muru. *Przyp.16,32.

Rozdział XXVI.

Iako śnieg w lecie, i iako deszcz we żniwa: tak głupiemu nie przystoi chwała.

2. Iako się ptak tam i sam tuła, i iako iaskółka lata: tak przeklęctwo niezasłużone nie przyydzie.

3. Bicz na * konia, ogłowka na osła, a kiy potrzebny iest na grzbiet głupiego. *Ps.32,9.10. Przyp.10,13.

4. Nie odpowiaday głupiemu według głupstwa iego, abyś mu i ty nie był podobny.

5. Odpowiedz głupiemu według głupstwa

pstwa iego, aby się sobie nie zdał bydź mądrym.
6. Iakoby nogi obciął; tak się bezprawia dopuszcza, kto się głupiemu poselstwa powierza.
7. Iako nierówne są goleni u chromego: tak iest powieść w uściech głupich.
8. Iako kiedy kto przywięzuie kamień drogi do procy: tak czyni ten, który uczciwość głupiemu wyrządza.
9. Iako ciernie, gdy się dostanie w rękę piianego: tak przypowieść iest w uściech głupich.
10. Wielki PAN stworzył wszystko, a dawa zapłatę głupiemu, dawa także zapłatę przestępcom.
11. Iako pies wraca się do zwrócenia * swego: tak głupi powtarza głupstwo swoie. *2Piotr.2,22.
12. Uyrzyszli człowieka, co się sobie zda bydź mądrym, nadzieia o głupim * lepsza iest, niżeli o nim.
* Przyp. 29, 20.
13. Leniwy mówi: Lew na drodze, lew na ulicach.
14. Iako się drzwi obracaią na zawiasach swoich: tak leniwiec na łożku swoiém.
15. Leniwiec * rękę kryie do zanadrz swych, a ciężko mu iéy podnosić do ust swoich. *Przyp.19,24.
16. Leniwiec zda się sobie bydź mędrszym, niżeli siedm odpowiadaiących z rozsądkiem.
17. Iakoby też psa za uszy łapał, kto się mimo idąc w cudzą zwadę wdawa.
18. Iako szalony wypuszcza iskry i strzały śmiertelne:
19. Tak iest każdy, który podchodzi przyiaciela swego, a mówi: Azam ia nie żartował?
20. Gdy niestawa drew, gaśnie ogień; tak gdy nie będzie klatecznika, * ucichnie zwada. *Przyp.22,10.
21. Iako wągiel martwy służy do rozniecenia, i drwa do ognia: tak człowiek swarliwy * do rozniecenia zwady. *Przyp.15,18.
22. Słowa obmowcy * są iako słowa zranionych; a wszakże przenikaią do wnętrzności żywota. *Przyp.18,8.
23. Wargi nieprzyiacielskie i serce złe są iako śrebrna piana, którą polewaią naczynie gliniane.
24. Ten, co kogo nienawidzi, za inszego się udawa wargami swemi; ale w sercu swoiém myśli o zdradzie.
25. Gdyć się ochotnym mową swą ukaznie, nie wierz mu; bo siedmioraka obrzydliwość iest w sercu iego.
26. Nienawiść zdradliwie bywa pokryta; ale odkryta bywa złość iéy w zgromadzeniu.
27. Kto drugiemu dół * kopie, wpada weń; a kto kamień toczy, na niego się obraca. *Ps.7,16. 9,16. Ps.57,7.
28. Człowiek ięzyka kłamliwego ma utrapione w nienawiści, a usta łagodne przywodzą do upadku.

ROZDZIAŁ XXVII.

Nie chlub się ze dnia * iutrzeyszego; bo nie wiesz, coć przyniesie dzień dzisieyszy. *Iak.4,13.14.
2. Niechay cię kto inny chwali, a nie usta twoie; obcy, a nie wargi twoie.
3. Ciężkić iest * kamień, i piasek ważny; ale gniew głupiego cięższy, niż to oboie. *Syr.22,18.
4. Okrutnyć iest gniew, i nagła popędliwość; ale przed zazdrością któż się ostoi?
5. Lepsza iest przymowka iawna, niżeli miłość skryta.
6. Lepsze są rany * od przyiaciela, niż łagodne całowanie człowieka nienawidzącego. *Ps.141,5.
7. Dusza nasycona i plastr miodu podepce; ale głodnéy duszy i gorzkość wszelaka słódka.
8. Iako ptak odlatuie od gniazda swoiego: tak człowiek odchodzi od mieysca swego.
9. Iako maść i kadzenie uwesela serce; tak słodkość przyiaciela uwesela więcéy, niż własna rada.
10. Przyiaciela * twego, i przyiaciela oyca twego nie opuszczay, a do domu brata twego nie wchodź w dzień utrapienia twego; bo lepszy sąsiad bliski, niż brat daleki.
* Przyp. 17, 17. r. 18, 24.
11. Bądź mądrym, synu móy! a uweselay serce moie, abym miał co odpowiedzieć temu, któryby mi urągał.
12. Ostrożny upatruiąc * złe ukrywa

wa się; ale prostak w prost idąc szkodę podpada. *Przyp.22,3.

13. Weźmi szatę tego, któryć ręczył * za obcego; a od tego, który ręczył za cudzoziemkę, weźmi zastawę iego. *Przyp.20,16.

14. Temu, który przyiacielowi swemu wielkim głosem rano wstawaiąc błogosławi, poczytano to będzie za przeklęctwo.

15. Kapanie ustawiczne w dzień gwałtownego deszczu, i żona swarliwa są sobie podobni; *Przyp.19,13.

16. Kto ią kryie, kryie wiatr, a wonią wyda, iako oleiek wonny w prawéy ręce iego.

17. Żelazo żelazem bywa naostrzone; tak mąż zaostrza oblicze przyiaciela swego.

18. Kto strzeże drzewa figowego, pożywa owocu iego; także kto strzeże pana swego, uczczony będzie.

19. Iako się w wodzie twarz przeciwko twarzy ukazuie: tak serce człowiecze przeciw człowiekowi.

20. Piekło i zatracenie nie mogą bydź nasycone; także i oczy ludzkie * nasycić się nie mogą. *Kazn.1,8.

21. Tygiel śrebra a piec * złota doświadcza, a człowieka wieść sławy iego. *Przyp.17,3.

22. Chocbyś głupiego i w stępie między krupami stąporem stłukł, nie odeydzie od niego głupstwo iego.

23. Dogládaj pilnie dobytku twego, a miéy pieczą o trzodach twoich.

24. Boć nie na wieki trwa bogactwo, ani korona od narodu do narodu.

25. Gdy wzrasta trawa, a ukazuią się zioła, tedy z gór siano zbieraią.

26. Owce będą na szaty twoie, a nagrodą polną kozłowie.

27. Nad to dostatek mleka koziego na pokarm twóy, na pokarm domu twego, i na pożywienie dziéwek twoich.

Rozdział XXVIII.

Uciekaią niezbożni, * choć ich nikt nie goni; ale sprawiedliwi iako lwię młode są bez boiaźni.
*3Moy.26,36. 5Moy.28,28. Izai.57,21.

2. Dla przestępstwa ziemi wiele bywa Książąt iéy; ale dla człowieka rostropnego i umieiętnego trwałe bywa państwo.

3. Mąż ubogi, który uciska nędzne, podobny iest dżdżowi gwałtownemu, po którym chleba nie bywa.

4. Którzy opuszczaią zakon, chwalą niezbożnika; ale ci, którzy strzegą zakonu, są im odpornymi.

5. Ludzie źli nie zrozumiewaią sądu; ale którzy PANA szukaią, rozumieią wszystko.

6. Lepszy iest * ubogi, który chodzi w uprzeymości swoiéy, niżeli przewrótny na drogach swych, chociaż iest bogaty. *Przyp.19,1.

7. Kto strzeże zakonu, iest synem rostropnym; ale kto karmi obżercę, czyni zelżywość oycu swemu.

8. Kto rozmnaża maiętność swoię z lichwy i z płatu, temu ią zbiera, który ubogiemu szczodrze będzie dawał.

9. Kto odwraca ucho swe, aby nie słuchał zakonu, i modlitwa iego iest obrzydliwością.

10. Kto zawodzi uprzeymych na drogę złą, w dół swóy * sam wpadnie; ale uprzeymi odziedziczą rzeczy dobre.
* Przyp. 26,27.

11. Mąż bogaty zda się sobie bydź mądrym; ale ubogi rostropny dochodzi go.

12. Gdy się raduią sprawiedliwi, wielka iest sława; ale gdy powstawaią niepobożni, kryie się człowiek.

13. Kto pokrywa przestępstwa swe, nie poszczęści mu się; ale kto ie wyznawa * i opuszcza, miłosierdzia dostąpi. *Ps.32,5. 1Ian.1,9.10.

14. Błogosławiony człowiek, który się zawsze boi; ale kto zatwardza serce swoie, wpada we złe.

15. Pan niezbożny, panuiący nad ludem ubogim, iest iako lew ryczący, i iako niedźwiedź głodny.

16. Książę bezrozumne wielkim iest drapieżcą; ale kto nienawidzi łakomstwa, przedłuży dni swoich.

17. Człowieka, który gwałt czyni krwi ludzkiéy, chocby i do dołu uciekał, nikt nie zatrzyma.

18. Kto chodzi w uprzeymości, zachowany będzie; ale przewrótny na drogach swoich oraz upadnie.

19. Kto sprawuie * ziemię swoię, chlebem nasycony bywa; ale kto

kto naśladuie próżnuiących, ubostwem nasycony bywa. *Przyp.12,11. Syr. 20, 28.

20. Mąż wierny przyczyni błogosławieństwa; ale kto się prędko chce* zbogacić, nie bywa bez winy. * Przyp. 13, 1. r. 20, 21.

21. Mieć wzgląd * na osobę, rzecz nie dobra; bo nie ieden dla kęsa chleba stawa się przewrótnym. * Przyp. 28, 5. r. 24, 23.

22. Prędko chce człowiek * zazdrośćiwy zbogatnieć, a nie wie, iż nań niedostatek przyidzie. Przyp.20,21.

23. Kto strofuie człowieka, większą potym łaskę znayduie, niż ten, co pochlebia ięzykiem.

24. Kto łupi oyca swego, albo matkę swoię, a mówi: Iż to nie grzéch, towarzyszem iest mężoboycy.

25. Wysokomyślny * wszczyna zwadę; ale kto nadzieię ma w Panu, dostatek mieć będzie. *Przyp.13,10.

26. Kto ufa w sercu swém, głupi iest; ale kto sobie mądrze poczyna, ten uydzie nieszczęścia.

27. Kto dawa ubogiemu, nie będzie miał niedostatku; ale kto od niego odwraca oczy swe, wielkie przeklęctwa nań przyidą. *5Moy.15,7.8. Przyp. 19, 17. r. 22, 9.

28. Gdy niepobożni powstawaią, kryie się człowiek; ale gdy giną, sprawiedliwi się rozmnażaią.

Rozdział XXIX.

Człowiek, który na częste karanie zatwardza kark swóy, nagle zniszczeie, i niewskura.

2. Gdy się rozmnażaią * sprawiedliwi, weseli się lud; ale gdy panuie bezbożnik, wzdycha lud. * Przyp. 11, 10 r. 28, 28.

3. Mąż, który miłuie mądrość, uwesela oyca swego; ale kto chowa * nierządnice, traci maiętność. *Przyp.10, 1. r. 15. 20. ** Przyp. 28, 7. Luk. 15, 13. 14.

4. Król sądem ziemię utwirdza; ale mąż, który dary bierze, podwraca ią.

5. Człowiek, który pochlebia przyiacielowi swemu, rozciąga sieć przed nogami iego.

6. Występek złego iest mu sidłem; ale sprawiedliwy śpiewa i weseli się.

7. Sprawiedliwy wyrozumiewa * sprawę nędznych; ale niezbożnik niema z to rozumu i umieiętności. *Przyp. 28, 5.

8. Mężowie naśmiewcy zawodzą miasto; ale mądrzy odwracaią gniew.

9. Mąż mądry, wiedzieli spór z mężem głupim, choćby się gniewał, choćby się też śmiał, nie będzie miał pokoiu.

10. Mężowie krwawi nienawidzą uprzeymego; ale uprzeymi staranie wiodą o duszę iego.

11. Wszystkiego ducha swego * wywiera głupi; ale mądry na dalszy czas go zawściąga. *Przyp.14,33.

12. PANA, który rad słucha słów kłamliwych, wszyscy słudzy iego są niepobożni.

13. Ubogi i zdzierca potkali się; a wszakże obudwu oczy PAn oświeca.

14. Króla, który * sądzi uciśnione według prawdy, stolica iego na wieki utwirdzona będzie. *Przyp.25,5.

15. Rózga i karność mądrość dawa; ale dziecię swawolne zawstydza * matkę swoię. *Przyp.10,1. r.17,21.

16. Gdy się rozmnażaią niezbożni, rozmnaża się i przestępstwo; ale sprawiedliwi * upadek ich oglądaią. * Ps. 37, 36. Ps. 58, 11. Ps. 91, 8.

17. Karz syna * twego, a sprawić odpoczynienie, i sposobi roskosz duszy twoiéy. *Przyp.23,13.

18. Gdy proroctwo ustawa, lud bywa rozproszony; ale kto strzeże zakonu, błogosławiony iest.

19. Sługa nie bywa słowy naprawiony; bo choć rozumie, iednak nie odpowiada.

20. Uyrzysz człowieka skwapliwego w sprawach swoich; ale lepsza iest nadzieia * o głupim, niż o nim. * Przyp. 16, 12.

21. Kto w roskoszy chowa z dzieciństwa sługę swego, noastatek będzie chciał bydź za syna.

22. Człowiek gniewliwy * wszczyna zwadę, a pierzchliwy wiele grzeszy. * Przyp. 15, 18. r. 26, 21.

23. Pycha * człowiecza poniża go; ale pokorny w duchu sławy dostępuie, *Iob.22,29. Przyp.15,33. r.18,12. Matt. 23, 12. Luk. 14, 11.

24. Kto spółkuie ze złodzieiem, ma w nie-

w nienawiści duszę swoię; także też kto przeklęctwo * słyszy, a nie obiawia go. *3Moy.5,1,

25. Strach człowieczy stawia sobie sidło; ale kto ma nadzieię w PANU, wywyższony będzie.

26. Wiele * tych, co szukaią twarzy panów; aleć od PANA iest sąd każdego. *Przyp.19,6.

27. Sprawiedliwym iest mąż niezbożny obrzydliwością; a zasię kto w uprzeymości chodzi, iest niezbożnym obrzydliwością.

Rozdział XXX.

I. Agur nieumiejętność swoię wyznawa 1-6. Bogu się modli 7-9. III. Naostatek rodzaie ludzi różne, i rzeczy niektóre nienasycone, niepoięte, i niedościgłe, mądre i rostropne opisuie 10-33.

1. Te są słowa Agura, syna Iakiego, i zebranie mow tegoż męża do Ityela, do Ityela i Uchala.

2, Zaistem iest głupszy nad inne, a rozumu człowieczego niemam.

3. I nie nauczyłem się mądrości, a umieiętności świętych nie umiem.

4. Któż wstąpił na niebo, i zasię zstąpił? któż zgromadził wiatr do garści swych? Któż zagarnął wody do szaty swéy? któż utwirdził wszystkie kończyny ziemi? Cóż za imię iego? i co za imię Syna iego? Wieszże?

5. Wszelka mowa Boża iest * czysta; on iest tarczą tym, którzy dufaią w nim. *Ps.12,7.Ps.18,31.Ps.119,140.

6. Nie przydaway do słów * iego, aby cię nie karał, a byłbyś znaleziony w kłamstwie. *5Moy.4,2.

II. 7. Dwu rzeczy żądam od ciebie, nie odmawiayże mi pierwéy niż umrę.

8, Marność i słowo kłamliwe oddal ode mnie; ubostwa i bogactwa nie daway mi; żyw mię tylko pokarmem według potrzeby moiéy;

9, Abym snadź * nasyconym będąc nie zaprzał się ciebie, i nie rzekł: Któż iest PAN? Albo zubożawszy żebym nie kradł, i nie brał na daremno imienia Boga mego. * 5 Moy. 8, 12, 14.

III. 10. Nie podwodź na sługę przed panem iego, być snadź nie złorzeczył, a ty abyś nie zgrzeszył.

11. Iest rodzay, który oycu swemu złorzeczy, a matce swoiéy nie błogosławi.

12. Iest rodzay, który się zda sobie bydź czysty, choć od plugastwa swego nie iest omyty.

13. Iest rodzay, którego są * wyniosłe oczy, i powieki iego wywyższone są. Przyp.6,17.

14. Iest rodzay, którego zęby są iako * miecze, a trzonowe zęby iego iako noże na pożarcie ubogich na ziemi, a nędzników między ludźmi. * Przyp. 12, 18.

15. Piiawka ma dwie córki, które mówią: Przynieś, przynieś. Trzy rzeczy są, które nie bywaią nasycone, owszem cztery, które nie mówią: Dosyć.

16. Grob, i żywot niepłodny, ziemia też nie bywa nasycona wodą, a ogień nie mówi: Dosyć.

17. Oko, które się naśmiewa z oyca, i wzgardza posłuszeństwem macierzyńskiem, wykłuią krucy u potoków, i orlęta ie wyiedzą.

18. Te trzy rzeczy są ukryte przede mną, owszem cztery, których *nie wiem:

19, Drogi orléy na powietrzu, drogi mężowéy na skale, drogi okrętowéy w pośrzod morza, i drogi mężowéy z panną.

20. Takać iest droga niewiasty cudzołożącéy; ie, a uciera usta swoie, i mówi: Nie popełniłam złego uczynku.

21. Dla trzech rzeczy porusza się ziemia, owszem dla czterech, których znieść nie może:

22. Dla sługi, kiedy panuie, i dla głupiego, kiedy się nasyci chleba;

23. Dla przemierzłéy niewiasty, kiedy za mąż idzie, i dla dziéwki, kiedy dziedziczy po pani swoiéy.

24. Teć są cztery rzeczy naymnieysze na ziemi, wszakże są mędrsze nad mędrce:

25. Mrówki, luf słaby, które sobie iednak w lecie gotuią pokarm swóy;

26. Królikowie, twór słaby, którzy iednak buduią w skale dom swóy;

27. Szarańcze króla nie maią, a wszakże wszystkie hufami wychodzą;
28. Paiąk rękoma robi, a bywa w pałacach królewskich.
29. Te trzy rzeczy są, które wspaniale chodzą, owszem cztery, które zmężyle chodzą:
30. Lew naymocnieyszy między zwierzęty, który przed nikim nie ustępuie;
31. Koń na biodrach * przepasany, i kozieł, i Król, przeciw któremu żaden nie powstawa. *Iob.39,22.
32. Ieżliś głupie uczynił, gdyś się wynosił, albo ieżliś źle myślił, położże rękę na usta. *Iob.21,5.
33. Kto tłucze śmiotanę, wybiia masło; a kto bardzo nos wyciera, wyciska krew; tak kto wzbudza gniew, wszczyna zwadę.

ROZDZIAŁ XXXI.

I. Uczy, czego się Król strzedz i czego przestrzegać ma 1-9. II. Naostatek opisaniem dzielnéy i cnotliwéy niewiasty kończy 10-31.

1. Te są słowa Lemuela Króla, i zebranie mow, któremi go ćwiczyła matka iego.
2. Cóż rzekę, Synu móy? cóż rzekę, synu żywota mego? i cóż rzekę, synu ślubów moich?
3. Nie daway niewiastom * siły twoiéy, ani drog twoich tym, którzy do zginienia Króle przywodzą. *5Moy. 17, 17.
4. Nie Królom, o Lemuelu! nie Królom, należy pić wino, a nie panom, bawić się napoiem mocnym;
5. By snadź piiąc nie zapomniał na ustawy, a nie odmienił spraw wszystkich ludzi uciśnionych.
6. Daycie napóy mocny ginącemu, a wino tym, którzy są ducha zfrasowanego.
7. Niech się napiie, a zapomni ubostwa swego, a na utrapienie swoie niech więcéy nie wspomni.
8. Otworz usta swe za niemym w sprawie wszystkich osądzonych na śmierć.
9. Otworz usta swe, sądź * sprawiedliwie, a podeymiy się sprawy ubogiego. *3Moy.19,15. 5Moy.1,16.
II. 10. Któż znaydzie niewiastę stateczną; gdyż nad perły daleko wększa iest cena iéy?
11. Serce meża iéy ufa iéy, a na korzyściach schodzić mu nie będzie.
12. Dobrze mu czyni, a nie źle, po wszystkie dni żywota swego.
13. Szuka wełny i lnu, a pracuie ochotnie rękoma swemi.
14. Podobna iest okrętom kupieckim; z daleka przywodzi żywność swoię.
15. I wstawa bardzo rano, a dawa pokarm czeladzi swéy, a obrok słuszny dziewkom swym.
16. Obmyśla rolą, i uymuie ią; z zarobku rąk swoich szczepi winnice.
17. Przepasuie mocą biodra swe a posila ramiona swoie.
18. Doświadcza, że iest dobra skrzętność iéy, a nie gaśnie w nocy pochodnia iéy.
19. Ręce swoie obraca do kądzieli, a palcami swymi trzyma wrzeciono.
20. Rękę swą otwiera ubogiemu, a ręce swoie wyciąga ku nędznemu.
21. Nie boi się o czeladź swoię czasu śniegu; albowiem wszystka czeladź iéy obłoczy się w szatę dwoistą.
22. Kobierce sobie robi; płótno subtylne i szarłat iest odzieniem iéy.
23. Znaczny iest w bramach mąż iéy, gdy siedzi między starszymi ziemi.
24. Płótno robi, i przedawa; także pasy przedawa kupcowi.
25. Moc i przystoyność iest odzieniem iéy; nie frasuie się o czasy przyszłe.
26. Mądrze otwarza usta swe, a nauka miłosierdzia iest na ięzyku iéy.
27. Dogląda rządu w domu swym, a chleba próżnuiąc nie ie.
28. Powstawszy synowie iéy błogosławią iéy; także i mąż iéy chwali ią,
20. Mówiąc: Wiele niewiast grzecznie sobie poczynały; ale ie ty przechodzisz wszystkie.
30. Omylna iest wdzięczność, i marna piękność; ale niewiasta, która się PANA boi, ta pochwały godna.
31. Daycie iéy z owocu ręku iéy, a niechay ią chwalą w bramach uczynki iéy.

ECCLESIASTES, to iest, Kaznodzieia Salomonów.

Rozdział I.

I. Wszystkie rzeczy i prace ludzkie marnością są 1-3. II. dla tego, że i sam człowiek nietrwały 4-7. III. i rzeczy, o które się stara, próżne 8-11. IV. Czego wiadomością i doświadczeniem potwirdza 12-18.

Słowa Kaznodzieie, syna Dawidowego, Króla w Ieruzalemie.
2. Marność nad marnościami, powiedział Kaznodzieia; marność nad marnościami, i wszystko marność.
3. Cóż za pożytek ma człowiek ze wszystkiéy * pracy swéy, którą prowadzi pod słońcem? *Kazn.2,22. r.3,9.
II. 4. Ieden rodzay przemiia, a drugi rodzay nastawa; lecz ziemia na wieki stoi.
5. Słońce wschodzi, i słońce zachodzi, a śpieszy się do mieysca swego, kędy wschodzi;
6. Idzie na południe, a obraca się na północy; wiatr ustawicznie krążąc idzie, a po okręgach swoich wraca się wiatr.
7. Wszystkie rzeki idą do morza, wszakże morze nie wylewa; do mieysca, z którego rzeki płyną, wracaią się, aby zaś ztamtąd wychodziły.
III. 8. Wszystkie rzeczy są pełne zabaw, a człowiek nie może ich wymówić; oko nie nasyci się widzeniem, a ucho nie napełni się słyszeniem.
9. Co było, iest to, co bydź ma; a co się teraz dzieie, iest to, co się dziać będzie, a niemasz nic nowego pod słońcem.
10. Iestże iaka rzecz, któréyby kto rzec mógł: Wey! to cóś nowego? I toć iuż było za onych wieków, które były przed nami.
11. Niemasz pamiątki pierwszych rzeczy; także też i potomnych, które będą, nie będzie pamiątki u tych, którzy potym nastaną.
IV. 12. Ia Kaznodzieia byłem Królem Izraelskim w Ieruzalemie;
13. I przyłożyłem do tego serce swe, abym szukał, i doszedł mądrością swoią wszystkiego, co się dzieie pod niebem. (Tę zabawę trudną dał Bóg synom ludzkim, aby się nią trapili.)
14. Widziałem wszystkie sprawy, które się dzieią pod słońcem, a oto, wszystko iest marnością, i utrapieniem ducha.
15. Co iest krzywego, nie może bydź wyprostowano, a niedostatki nie mogą bydź policzone.
16. Przetoż takiem myślił w sercu swém, mówiąc; Otom ia uwielbił i rozszerszył mądrość *nad wszystkie, którzy byli przedemną w Ieruzalemie, a serce moie dostąpiło wielkiéy mądrości i umieiętności. *1Król.3,12.
17. I przyłożyłem do tego serce moie, abym poznał * mądrość i umieiętność, szaleństwo i głupstwo; alem doznał, iż to iest utrapieniem ducha. * Kazn. 2, 12. r. 7, 25.
18. Bo gdzie wiele mądrości, tam iest wiele gniewu; a kto przyczynia umieiętności, przyczynia boleści.

Rozdział II.

I. Z doświadczenia pokazuie marność roskoszy i bogactw świeckich 1-14 II. Mądrzy pospołu z głupimi giną 15-17. III. Żaden swych rzeczy według woli swéy użyć, ani ich, komu chce, zostawić nie może 18-23. IV. Do wesołego, w dobrém sumnieniu, dobr swoich używania napomina 24-26.

Rzekłem ia do serca mego: Nużeteraz doświadczę cię w weselu, używayże dobrych rzeczy; ale i toć marność.
2. Smiechowi rzekłem: Szaleiesz, a weselu: Cóż to czynisz?
3. Przemyślałem w sercu swém, abym pozwolił wina ciału memu, (serce iednak swoie sprawuiąc mądrością) i abym się trzymał głupstwa dotąd, ażbym obaczył, coby lepszego było synom ludzkim czynić pod niebem przez wszystkie dni żywota ich.
4. Wielkiem sprawy wykonał; pobudo-

budowałem sobie domy, nasadziłem sobie winnic;
5. Naczyniłem sobie ogrodów, i sadów, i naszczepiłem w nich drzew wszelakiego owocu;
6. Pobudowałem sobie stawy ku odwilżaniu przez nie lasu, w którym roście drzewo;
7. Nabyłem sobie sług i dziewek, i miałem czeladź w domu moim; do tego i stada wołów, i wielkie trzody owiec miałem nad wszystkie, którzy byli przedemną w Ieruzalemie.
8. Zgromadziłem też sobie * śrebro i złoto; i klenoty ** od Królów i krain. Sporządziłem też sobie śpiewaki i śpiewaczki, i inne roskoszy synów ludzkich, i muzyckie naczynia rozliczne. *1Król.10,27.
** Król. 9, 28. r. 10, 14. 21. 22,
9. A tak stałem się wielkim i możnieyszym nad wszystkie, którzy byli przedemną w Ieruzalemie; nad to mądrość moia zostawała przy mnie.
10. A wszystkiego, czego pożądały oczy moie, nie zabraniałem im, anim odmawiał sercu memu żadnego wesela; ale serce moie weseliło się ze wszystkiéy pracy moiéy. A toć był dział móy ze wszystkiéy pracy moiéy.
11. Lecz gdym się obeyrzał na wszystkie sprawy swoie, które czyniły ręce moie, i na prace, którem podeymował pracuiąc; oto wszystko marność, i utrapienie ducha, i niemasz nic pożytecznego pod słońcem.
12. Przetoż obróciłem się do tego, abym się przypatrował mądrości, i szaleństwu, i głupstwu; (bo cóżby człowiek czynił ten, który nastanie po Królu? to, co iuż inni czynili.)
13. I obaczyłem, iż iest pożyteczniéysza mądrość, niżeli głupstwo, tak iako iest pożyteczniéysza światłość, niżeli ciemność.
14. Mądry ma oczy * w głowie swéy, ale głupi w ciemnościach chodzi; a wszakżem poznał, że iednakie przygody na wszystkie przychodzą.
* Przyp. 17, 24. Kazn. 8, 1.
II. 15. Dla tegom rzekł w sercu moiém: Mali mi się tak dziać, iako się głupiemu dzieie? przeczżem go ia tedy mądrością przeszedł? Przetożem rzekł w sercu moiém: I toć iest marność.
16. Albowiem nie na wieki będzie pamiątki mądrego i głupiego dla tego, iż to, co teraz iest, we dni przyszłe wszystkiego zapomną, a iako umiera mądry, tak i głupi.
17. Przetoż mi żywot omierzył; bo mi się nie podoba żadna rzecz, która się dzieie pod słońcem; albowiem wszystkie są marnością, i utrapieniem ducha,
III. 18. Nawet omierzła mi i wszystka praca moia, którąm podeymował pod słońcem, przeto że ią zostawić muszę człowiekowi, który nastanie po mnie.
19. A kto wie, będzieli mądrym, czyli głupim? a wszakże będzie panował nad wszystką pracą moią, którąm prowadził, i w któréym był mądry pod słońcem. Aleć i to marność.
20. I przypadłem na to, abym zwątpił w sercu moiém o wszystkiéy pracy, którąm się mądrze bawił pod słońcem.
21. Nie ieden zaiste człowiek pracuie mądrze, i umieiętnie, i sprawiedliwie; a wszakże to innemu, który nie robił na to, za dział zostawi. I toć marność i wielka bieda.
22. Bo cóż ma człowiek ze wszystkiéy pracy swéy, i z usiłowania serca swego, które podeymuie pod słońcem?
23. Ponieważ wszystkie dni * iego są bolesne, a zabawa iego iest frasunek, tak iż i w nocy nie odpoczywa serce iego. I toć iest marność. *Iob.14,1.
IV. 24. Izali nie lepsza człowiekowi, aby iadł * i pił, i dobrze uczynił duszy swoiéy z pracy swoiéy? alemci widział, że i to z ręki Bożey pochodzi.
* Kazn. 3, 12. 13. r. 5, 17. 18.
25. Albowiem, któżby słuszniéy miał ieść, i pożywać tego nad mię?
26. Bo człowiekowi który mu się podoba, dawa mądrość, umieiętność, i wesele; ale grzesznikowi dawa frasunek, aby zbierał i zgromadzał, coby zostawił temu, który się podoba Bogu. I toć iest marność, a utrapienie ducha.

Roz-

Rozdział III.

I. Odmiany spraw ludzkich zawisnęły, od woli i rządu Bożego, od wieków ułożonego 1-15. II. Z niesprawiedliwością i niepewnością spraw marność rzeczy ludzkich ukazana 16-22.

Każda rzecz ma swóy czas, i każde przedsięwzięcie ma swóy czas pod niebem.

2. Iest czas rodzenia i czas umierania; czas sadzenia, i czas wycinania tego, co sadzono;

3. Czas zabiiania, i czas leczenia; czas rozwalania, i czas budowania;

4. Czas płaczu, i czas śmiechu; czas smętku, i czas skakania;

5. Czas rozrzucania kamieni, i czas zbierania kamieni; czas obłapiania, i czas oddalenia się od obłapiania;

6. Czas szukania, i czas stracenia; czas chowania, i czas odrzucenia;

7. Czas rozdzierania; i czas zszywania; czas milczenia, i czas mowienia;

8. Czas miłowania, i czas nienawidzenia; czas woyny, i czas pokoiu.

9. Cóż tedy ma ten, co pracuie, z tego, około czego pracuie?

10. Widziałem pracę, którą dał Bóg synom ludzkim, aby się nią bawili.

11. Wszystko dobrze czyni czasu swego; owszem i żądość świata dał do serca ich, choć człowiek dzieła tego, które Bóg sprawnie, ani początku, ani końca nie dochodzi.

12. Ztąd wiem, że nic lepszego nie maią, iedno aby się weselili, a czynili dobrze za żywota swego.

13. Acz i to, gdy każdy człowiek ie i piie, i używa dobrze wszystkiéy pracy swoiéy, iest dar Boży.

14. Wiem i to, że cokolwiek Bóg czyni, trwa na wieki; i że się do tego nic nie może przydać, ani z tego co uiąć; a czyni to Bóg, aby się bali oblicza iego.

15. To, co było, teraz * iest, a co będzie, iuż było; albowiem Bóg odnawia to, co przeminęło. *Kazn. 1, 9.

II. 16. Nad tom ieszcze widział pod słońcem na mieyscu sądu niepobożność, a na mieyscu sprawiedliwości niesprawiedliwość.

17. I rzekłem w sercu swém; Sprawiedliwego i niezbożnego Bóg sądzić będzie; bo czas każdemu przedsięwzięciu i każdéy sprawy tam będzie.

18. Nad to rzekłem w sercu swém o sprawie synów ludzkich, że im Bóg okazał, aby widzieli, że są podobni bydłu.

19. Bo przypadek synów ludzkich, i przypadek * bydła iest przypadek iednaki. Iako umiera ono, tak umiera i ten, i ducha iednakiego wszyscy maią, a niema człowiek nic więcéy nad bydlę; bo wszystko iest marność.
* Ps. 49, 13.

20. Wszystko to idzie na iedno mieysce; a wszystko iest z prochu, i wszystko się zaś w proch * obraca.
* 1Moy. 3, 19. Ps. 146, 4.

21. A któż wie, że duch synów ludzkich wstępuie wzgórę? a duch bydlęcy że zstępuie pod ziemię?

22. Przetoż obaczyłem, że człowiekowi niemasz nic lepszego, iedno weselić się z pracy swéy, gdyż to iest dział iego; albowiem któż go do tego przywiedzie, aby poznał to, co ma bydź po nim.

Rozdział IV.

Znowu przykłady marności przywodzi. I. Bogaci uciskaią ubogie 1-3. Dowcipni zazdrości podlegaią 4. III. Inni kochaią się w próżnowaniu 5-6. IV. w łakomstwie 7-9. V. w możności 9-12. VI. w chęci poddanych 13-14. VII. Chwała Boża przystoynie ma bydź odprawowana 15-17.

Potym em się obrócił i uyrzałem wszystkie uciski, które się dzieią pod słońcem, a oto, widziałem łzy uciśnionych, którzy nie maią pocieszyciela, ani mocy, aby uszli rąk tych, którzy ie ciemiężą, a nie maią, mówię, pocieszyciela.

2. Dla tegom ia umarłe, którzy iuż zeszli, więcéy chwalił, niżeli żywe, którzy ieszcze aż dotąd żyią.

3. Owszem szczęśliwszy iest nad tych obudwu ten, który ieszcze nie był, który nie widział nic złego, które się dzieie pod słońcem.

II. 4. Bom widział, że wszelaka praca i każde dzieło dobre iest ku zazdrości iednych drugim. I toć iest marność i utrapienie ducha.

III. 5. Głu-

III. 5. Głupi składa ręce swe, a ie ciało swoie.

6. Lepsza iest pełna * garść z pokoiem, niżeli obie garści pełne z pracą i z udręczeniem ducha.

* Przyp. 15, 16.

IV. 7. Znowu obróciwszy się uyrzałem drugą marność pod słońcem.

8. Iest kto samotny, niemaiąc żadnego, ani syna, ani brata, a wżdy niemasz końca * wszelakiéy pracy iego, ani oczy iego mogą się nasycić bogactwem. Nie myśli: Komuż ia pracuię, tak że i żywotowi swemu uymuię dobrego? I toć iest marność, i ciężkie udręczenie. *Ps.39,7.

V. 9. Lepiéy iest dwiema bydź, niż iednemu; maią zaiste dobry pożytek z pracy swoiéy.

10. Bo ieźli ieden upadnie, drugi podźwignie towarzysza swego. A tak biada samotnemu, gdyby upadł! bo niema drugiego, coby go podźwignął.

11. Także będąli dwa społu leżeć, zagrzeią się; ale ieden iakoż się zagrzeie?

12. Owszem ieźliby kto iednego przemagał, dway mu się zastawią; a sznur troisty nie łacno się zerwie.

VI. 13. Lepsze iest chłopię ubogie a mądre, niżeli Król stary a głupi, który iuż nie umie przyimować napominania.

14. Bo ow z więzienia wychodzi * aby królował, a ten i w królestwie swoiém ** zubożeć może. *1Moy.41,40. 1Sam. 16, 13. 1Król. 12, 20. ** 2Król. 25, 3. 2Kron. 33, 11.

VII. 15. Widziałem wszystkie żywiące, którzy chodzą pod słońcem, że przestawali z chłopięciem, potomkiem onego, który miał nastąpić na królestwo po nim.

16. Nie było końca niestatkowi wszystkiego ludu, którykolwiek był przed nimi, nie będąc się potomkowie cieszyć z niego. A tak i to iest marność, i utrapienie * ducha.

* Kazn. 1, 14.

17. Strzeż nogi twoiéy, gdy idziesz do domu Bożego, a bądź skłonnieyszym ku słuchaniu, niżeli ku dawaniu ofiar ludzi głupich; boć oni nie wiedzą, że źle czynią.

Rozdział V.

Naucza, I. Bogu śluby oddawać 1-6. II. ubogich nie krzywdzić 7-8. III. łakomym nie bydź, 9-16. IV. w boiaźni Bożéy dobr pożywać 17-19.

Nie byway porywczy do mowienia, ani serce twoie prętkie na wymowienie słowa przed obliczem Bożém, albowiem Bóg iest na niebie, a ty na ziemi; przeto niech słów twoich * mało będzie.

*Przyp. 10, 19. Matt. 6, 7. Iak. 1, 19.

2. Bo iako sen przychodzi z wielkiéy pracy, tak głos głupiego z wiela słów.

3. Gdy co * Bogu poślubisz, nie omieszkiway tego oddać, boć mu się głupi nie podobaią; cokolwiek poślubisz, odday. *5Moy.23,21.Ps.76,12.

4. Lepiéy iest nie ślubować, niżeli poślubiwszy co, nie oddać.

5. Nie dopuszczay ustom twoim, aby do grzechu przywodziły ciało twoie, ani mów przed Aniołem, że to iest błąd. Przeczże masz Boga gniewać mową swą, któryby wniwecz obrócił sprawę rąk twoich?

6. Bo gdzie iest wiele snów, tam i marności i słów wiele; ale się ty Boga boy.

II. 7. Ieźli ucisk ubogiego, i zatrzymanie sądu i sprawiedliwości uyrzysz w któréy krainie, nie dziwuy się temu; bo wyższy wysokiego upatruie, a ieszcze wyżsi są nad nimi.

8. Zabawa koło ziemi ma pierwsze mieysce u wszystkich; i Król roli służy.

III. 9. Kto miłuie pieniądze, nie nasyci się pieniędzy; a kto miłuie bogactwa, nie będzie miał pożytku. I toć iest marność.

10. Gdzie wiele maiętności, wiele bywa tych, co ią iedzą. Cóż tedy za pożytek pana z tego? iedno że na nie patrza oczyma swémi.

11. Słódki iest sen pracowitemu, chocia mało, chocia wiele iadł; ale nasycenie bogatego spać mu nie dopuści.

12. Iest ciężka bieda, którąm widział pod słońcem: Bogactwa * zachowane na złe pana swego.

* Iob. 20, 29.

13. Bo takowe bogactwa złą sprawą giną, a syn, którego spłodzi, nie będzie miał nic w ręku swych.

14. Iako nagi wyszedł z żywota * matki swoiéy, tak się wraca, iako był przyszedł, a nie odnosi nic z pracy swoiéy, coby miał wziąć w rękę swoię. *Iob.1,21. 1Tim.6,7.

15. A tak i toć iest ciężka bieda, że iako przyszedł, tak odeydzie. Cóż tedy za pożytek, że na wiatr pracował,

16. Do tego, że po wszystkie dni swoie w ciemności iadał z wielkim kłopotem, z boleścią i z gniewem?

IV. 17. Toć iest, com ia obaczył, że dobra i osobliwa rzecz iest, ieść i pić, i używać * dobrego ze wszystkiéy pracy swéy, którą człowiek podeymuie pod słońcem po wszystkie dni żywota swego, które mu dał Bóg; albowiem to iest dział iego.

* Kazno. 2, 24. r. 3, 22.

18. A któremukolwiek człowiekowi dał Bóg maiętność i bogactwo, i dał mu w moc, aby ich używał, i odbierał dział swóy, a weselił się z pracy swoiéy: to iest dar Boży.

19. Bo nie będzie wiele pamiętał na dni żywota swego, przeto że mu Bóg życzy wesela serca iego.

Rozdział VI.

I. Łakomych ludzi biedy wylicza 1-6. II. Mądre z głupimi względem marności żywota porównywa 7-12.

Iest złe, którem widział pod słońcem, a iest ludziom zwyczayne.

2. Gdy któremu człowiekowi Bóg dał bogactwa, i maiętność, i sławę, tak że na niczym nie zchodzi duszy iego, czegokolwiek żąda; iednak nie dawa mu Bóg mocy pożywać tego; ale obcy człowiek pożera ie. Toć iest marność i bieda ciężka.

3. Ieżli kto spłodził sto synów, a żyłby wiele lat, i przedłużyłyby się dni lat iego; ieżliby dusza iego nie była nasycona dobrém, a nie miałby ani pogrzebu, powiadam, że lepszy iest martwy płód, niżeli on.

4. Bo ten próżno przyszedszy do ciemności odchodzi, a ciemnościami imię iego okryte bywa.

5. Owszem słońca nie widział, i nic nie poznawa; a tak odpoczynienie lepsze ma, niżeli ow.

6. A choćby też żył przez dwa tysiąca lat, a dobregoby nie użył, azaż do iednego mieysca wszyscy nie idą?

II. 7. Wszystka praca człowiecza iest dla gęby iego, a wszakże dusza iego nie może się nasycić.

8. Albowiem co ma więcéy mądry nad głupiego? albo co ma więcéy ubogi, który sobie umie poczynać między ludźmi?

9. Lepiéy iest co oczyma widzieć, niżeli tego żądać; aleć i to marność i utrapienie ducha.

10. Czémkolwiek kto iest, iuż tak nazwano imię iego; i wiadomo było, że człowiekiem bydź miał, i że się nie może sądzić * z mocnieyszym nad się. *Iob.4,17. r.9,2.3. r.25, 4.

11. Ponieważ tedy wiele rzeczy iest, które rozmnażaią marność, cóż z nich za pożytek ma człowiek?

12. Albowiem któż wie, co iest dobrego człowiekowi w tym żywocie po wszystkie dni żywota marności iego, które iako * cień pomiiaią? Albo kto oznaymi człowiekowi, ** co po nim będzie pod słońcem?

* Ps. 144, 4. ** Kazn. 8, 7.

Rozdział VII.

Rozkazuie, I. o dobrą sławę się starać 1. II. w domu żałoby bywać 2-4. III. strofowania przyimować 5-8. IV. Popędliwym nie bydź 9. V. Przeciwko Bogu nie szemrać, mądrości nabywać 10 15. VI. zbytku się wystrzegać 16-30.

Lepsze iest imię dobre, niżeli maść wyborna; a dzień śmierci, niż dzień narodzenia. *Przyp.22,1.

II. 2. Lepiéy iść do domu żałoby, niż iść do domu biesiady, przeto iż tam widzimy koniec każdego człowieka a żywiący składa to do serca swego.

3. Lepszy iest smętek, niżeli śmiech; bo przez smętek twarzy naprawia się serce.

4. Serce mądrych w domu żałoby; ale serce głupich w domu wesela.

III. 5. Lepiéy iest słuchać gromienia mądrego, niżeli słuchać pieśni głupich.

6. Bo iaki iest trzask ciernia * pod ga-

garncem, taki iest śmiech głupiego; i toć iest marność. *Ps.58,10.
7. Zaiste ucisk przywodzi mądrego do szaleństwa, a dar zaślepia serce.
*5 Moy. 16, 19.
8. Lepsze iest dokończenie rzeczy, niżeli początek iéy; lepszy iest człowiek cierpliwego ducha, niż ducha wyniosłego.
IV. 9. Nie bądź porywczy w duchu twym do gniewu; bo gniew * w zanadrzu głupich odpoczywa.
*Przyp. 14, 17.
V. 10. Nie mów: Cóż to iest, że dni pierwsze lepsze były, niż teraznieysze? Bobyś się o tém nie mądrze pytał.
11. Dobra iest mądrość przy maiętności, i iest pożyteczna tym, którzy widzą słońce.
12. Albowiem pod cieniem mądrości, i pod cieniem śrebra odpoczywa człowiek, a wszakże przednieysza iest umieiętność mądrości; bo przynosi żywot tym, którzy ią maią.
13. Przypatrz się sprawie Bożey; bo któż może wyprostować, co on skrzywi?
14. W dzień dobry zażyway dobra, a w dzień zły miéy się na pieczy; boć ten uczynił Bóg przeciwko owemu dla tego, aby nie doszedł człowiek tego, co nastanie po nim.
15. Tom wszystko widział za dni marności moiéy: Bywa sprawiedliwy, który ginie z sprawiedliwością swoią; także bywa niezbożnik, który długo żyie we złości swoiéy.
VI. 16. Nie bądź nazbyt sprawiedliwym, ani nazbyt * mądrym; przecz-żebyś miał do zguby przychodzić?
*Rzym. 11, 20.
17. Nie bądź nader niepobożnym, ani nazbyt głupim; przeczżebyś miał umrzeć przed czasem swoim?
18. Dobra iest, abyś się owego trzymał, a tego się nie puszczał; kto się boi Boga, uchodzi tego wszystkiego.
19. Mądrość umacnia mądrego więcéy, niżeli dziesięć Książąt, którzy są w mieście.
20. Zaiste niemasz * człowieka sprawiedliwego na ziemi, któryby czynił dobrze, a nie grzeszył. *1Król.8,46, 2Kron. 6, 36. Przyp. 20, 9. 1 Jan. 1, 8.
21. Nie do wszystkich też słów, które mówią ludzie, przykładay serca twego; i niech cię to nie obchodzi, choćciby i sługa twóy złorzeczył.
22. Boć wie serce twoie, żeś i ty częstokroć drugim złorzeczył.
23. Wszystkiegom tego doświadczył mądrością, i rzekłem: Będę mądrym; aleć się mądrość oddaliła odemnie.
24. A co dalekiego, i co bardzo głębokiego iest, któż to znaydzie?
25. Wszystkom ia przeszedł myślą * swoią, abym poznał i wybadał się, i wynalazł mądrość i rozum, a żebym poznał niezbożność, głupstwo, i błąd, i szaleństwo, *Kazn.1,17.
26. I znalazłem rzecz gorzcieyszą nad śmierć, to iest, taką niewiastę, którey serce iest * iako sieci sidło, a ręce iéy iako pęta. Kto się Bogu podoba, wolny będzie od niéy: ale grzesznik będzie od niéy poimany.
*Przyp. 5, 3. r. 6, 24.
27. Otom to znalazł, (mówi Kaznodzieia,) stosuiąc iedno z drugim, abym doszedł umieiętności.
28. Czego zaś nad to szukała dusza moia, tedym nie znalazł. Męża iednego z tysiąca znalazłem; alem niewiasty między tymi wszystkimi nie znalazł.
29. To tylko obacz, com znalazł, że stworzył Bóg człowieka * dobrego; ale oni udali się za rozmaitemi myślami. *1Moy.1,27.
30. Któż może z mądrym porównać? a kto może wyłożyć każdą rzecz?

Rozdział VIII.

I. Zaleca mądrość 1. II. Radzi przełożonych słuchać 2-5. III. o przyszłe rzeczy się nie frasować 6-13. IV. wesołém sercem i z dobrém sumnieniem pracy rąk swych zażywać 14-17.

Mądrość człowieka oświeca * oblicze iego, a hardość twarzy iego odmienia. Przyp.17,24.
II. 2. Iać radzę, abyś wyroku królewskiego * przestrzegał, a wszakże według przysięgi Bożey. *Przyp.24.21.
3. Nie zkwapiay się odeyść od oblicza iego, ani trway w uporze; albowiem cobykolwiek chciał, uczyniciby.

4. Bo gdzie słowo królewskie, tam i moc iego: a któż mu rzecze: Co czynisz?

5. Kto strzeże przykazania, nie uzna nic złego; i czas i przyczyny zna serce mądrego.

III. 6. Albowiem wszelki zamysł ma czas i przyczyny: aleć wielka bieda trzyma się człowieka,

7. Że nie wie, co ma bydź; bo kiedy się co stanie, któż mu * oznaymi?
* Kazn. 6, 12.

8. Niemasz człowieka, coby miał moc nad żywotem, żeby zahamował duszę, ani ma mocy nade dniem śmierci; ani ma, czémby się bronił w tym boiu, ani wyswobodzi niezbożnego niepobożność.

9. Tom wszystko widział, gdym przyłożył serce swoie do tego wszystkiego, co się pod słońcem dzieie; widałem ten czas, którego panuie człowiek nad człowiekiem na iego złe.

10. Tedym widział niezbożne pogrzebione, że się zaś nawrócili; ale którzy z mieysca świętego odeszli, przyszli w zapamiętanie w oném mieście, w którém dobrze czynili. I toć iest marność.

11. Bo iż nie zaraz wychodzi dekret na złe sprawy; przetoż na tym iest wszystko serce synów ludzkich, aby czynili złe rzeczy.

12. A chociaż grzesznik sto kroć źle czyni, i odwłacza mu się, wszakże ia wiem, że dobrze będzie boiącym się Boga, którzy się boią oblicza iego.

13. Ale niezbożnemu nie dobrze będzie, ani się przedłużą dni iego, owszem pomiia iako * cień, przeto iż się nie boi oblicza Bożego.
* Ps. 144, 4.

IV. 14. Iest też marność, która się dzieie na ziemi, że bywaią sprawiedliwi, którym się tak powodzi, iakoby czynili uczynki niepobożnych; zasię bywaią niepobożni, którym się tak powodzi, iakoby czynili uczynki sprawiedliwych. Przetożem rzekł: I toć iest marność.

15. A tak chwaliłem * wesele, przeto iż niemasz nic lepszego człowiekowi pod słońcem, iedno ieść, i pić, i weselić się, a iż mu iedno to zostawa z pracy iego po wszystkie dni żywota iego, które mu Bóg dał pod słońcem. * Kazn. 2, 24. r. 3, 12.

16. A chociam udał serce swe na to, abym doszedł mądrości, i zrozumiał kłopoty, które się dzieią na ziemi, dla których człowiek ani we dnie ani w nocy nie śpi;

17. A wszakże widziałem przy każdym uczynku Bożym, że nie może człowiek doścignąć sprawy, która się dzieie pod słońcem. Starać się człowiek chcąc tego doyść, ale nie dochodzi; owszem choćby rzekł mądry, że się chce dowiedzieć nie będzie mógł znaleść.

Rozdział IX.

I. Wszyscy ludzie przygodom iednako podlegaią 1-9. II. Upomnienie do pilnego odprawowania wezwania swego 10. III. Człowiek niema w mocy swéy rzeczy potocznych, i okoliczności ich 11-18.

Zaprawdęm to wszystko uważał w sercu swém, abym to wszystko obiaśnił, że sprawiedliwi i mądrzy z sprawami swemi są w ręku Bożych, a iż ani miłości, ani nienawiści nie zna człowiek ze wszystkich rzeczy, które są przed obliczem iego.

2. Wszystko się dzieie iednako wszystkim; iednoż przychodzi na sprawiedliwego i niezbożnego, na dobrego i na czystego i nieczystego, na ofiaruiącego i na tego, który nie ofiaruie; na dobrego, i na grzesznego, na przysięgaiącego, i na tego, co się przysięgi boi.

3. A toć iest naygorsza między wszystkiém, co się dzieie pod słońcem, iż iednoż przychodzi na wszystkich; a owszem że serce synów ludzkich pełne iest złego, a iż głupstwo trzyma się serca ich za żywota ich, a potym idą do umarłych.

4. Albowiem ktokolwiek się towarzyszy ze wszystkimi żywymi, ma nadzieię, (Gdyż i pies żywy lepszy iest, niż lew zdechły;)

5. Boć ci, co żyią, wiedzą, że umrzeć maią; ale umarli * nioczym nie wiedzą, i nie maią więcéy żadnéy zapłaty, gdyż w zapamiętanie przyszła pamiątka ich. *Job.14,21.

6. Owszem i miłość ich, i zazdrość ich i nienawiść ich iuż zginęła, a nie

maią więcéy działu na wieki we wszystkim, co się dzieie pod słońcem.
7. Idźże tedy, iedz z radością chléb twóy, a piy z dobrą myślą wino twoie; albowiem iuż wdzięczne są Bogu sprawy twoie.
8. Na każdy czas niech będą szaty twoie białe, a oleyku na głowie twoiéy niech się nie przebiera.
9. Zażyway żywota z żoną, którąś umiłował, po wszystkie dni żywota marności twoiéy, któreć dał Bóg pod słońcem po wszystkie dni marności twoiéy; boć ten iest dział twóy w żywocie twoim i w pracy twoiéy, którą podeymuiesz pod słońcem.
II. 10. Wszystko, co przed się weźmie ręka twoia do czynienia, czyń według możności twoiéy, albowiem niemasz żadnéy pracy, ani myśli, ani umieiętności, ani mądrości w grobie, do którego ty idziesz.
III. 11. Potym obróciwszy się uyrzałem pod słońcem, że bieg nie iest w mocy prętkich, ani woyna w mocy mężnych, ani żywność w mocy mądrych, ani bogactwo w mocy roztropnych, ani łaska w mocy pomyślnych; ale czas i * trefunek wszystko przynosi. *Kazn.3,1.
12. Bo człowiek nie wie czasu swego; ale iako ryby, które bywaią łowione siecią szkodliwą, i iako ptacy łapani bywaią sidłem: tak ułowieni bywaią synowie ludzcy we zły czas, gdy na nie nagle przypada.
13. Nad to widziałem i tę mądrość pod słońcem, która iest wielka u mnie:
14. Miasto małe, a w nim ludzi mało, przeciw któremu przyciągnął Król możny, i obległ ie, i usypał przeciwko niemu wały wielkie;
15. I znalazł się w nim mąż ubogi mądry, który wybawił miasto ono mądrością swoią; choć nikt nie wspomniał na onego męża ubogiego.
16. Przetożem ia rzekł: Lepsza iest mądrość, niżeli moc, aczkolwiek mądrość onego ubogiego była wzgardzona, i słów iego nie słuchali.
17. Słów ludzi mądrych spokoynie słuchać należy, raczéy niż krzyku panuiącego między głupimi.
18. Lepsza iest mądrość niż oręża woienne; ale ieden grzesznik psuie wiele dobrego.

Rozdział X.

I. Głupstwo rzecz sprosna 1-4. II. Pospolicie głupich, szanuią a mądrymi pogardzaią 5-15. III. Zwierzchność niemądra zgubą, mądra ozdobą ziemi 16 17. IV. Takiéy nie złorzeczyć 18-20.

Iako muchy zdechłe zasmradzaią i psuią oleiek aptekarski: Tak człowieka z mądrości i z sławy zacnego trocha głupstwa oszpeca.
2. Serce mądrego iest po prawéy stronie iego; ale serce głupiego po lewéy stronie iego.
3. I na ten czas, gdy głupi drogą idzie, serce iego niedostatek cierpi; bo pokazuie wszystkim, że głupim iest.
4. Ieźliby duch panuiącego powstał przeciwko tobie, nie opuszczay mieysca twego; albowiem pokora wstręt czyni grzechom wielkim.
II. 5. Iest złe, którem widział pod słońcem, to iest, błąd, który pochodzi od zwierzchności:
6. Że głupi wywyższani bywaią w godności wielkiéy, a bogaci w mądrość nisko siadaią;
7. Widziałem sługi na koniach, a Książęta chodzące piechotą iako sługi.
8. Kto kopie dół, sam weń * wpada; a kto rozrzuca płot, wąż go ukąsi.
*Ps.7,16. Ps.9,16. Ps.10,2. Ps.57,7. Przyp.26,27. Syr.27,29.
9. Kto przenosi kamienie, urazi się nim; a kto łupa drwa, niebezpieczen iest od nich.
10. Ieźliże się ztępi żelazo, a nie naostrzyłby ostrza iego, tedy mocy przyłożyć musi; ale to daleko lepiéy mądrość sprawić może.
11. Ieźli ukąsi wąż przed zaklęciem, nic nie pomogą słowa zaklinacza.
12. Słowa ust mądrego są wdzięczne; ale wargi głupiego pożeraią go.
13. Początek słów ust iego głupstwo, a koniec powieści iego wielkie błazeństwo.
14. Bo głupi wiele mówi, choć nie wie ten człowiek, co ma bydź. Albowiem

wiem któż mu * oznaymi, co po nim nastanie? *Kazn.6,12. r.8,7.

15. Głupi pracuią aż do ustania, a przecię nie mogą doyść do miasta.

III. 16. Biada tobie i ziemio, którey Król iest dziecięciem, i którey Książęta rano biesiaduią!

17. Błogosławionaś ty ziemio, którey Król iest synem zacnych, a które Książęta czasu słusznego iadaią dla posilenia, a nie dla opilstwa.

IV. 18. Dla lenistwa się dach pochyla, a dla osłabiałych rąk przecieka dom.

19. Dla uweselenia gotuią uczty, i wino rozwesela żywot; ale pieniądze do wszystkiego dopomagaią.

20. Ani w myśli * twoiey Królowi nie złorzecz, ani w skrytym pokoiu twoim nie przeklinay bogatego; albowiem i ptak niebieski doniosłby ten głos, a to, co ma skrzydła, obiawiłoby powieść twoię. *2M.22,28.

Rozdział XI.

I. Upomina do szczodrobliwości przeciwko ubogim 1-6. II. Radzi w nayw iększych uciechach na śmierć i sąd Boży pamiętać 7-10.

Puszczay chléb twóy po wodzie; bo po wielu dni znaydziesz go.

2. Day cząstkę siedmi albo ośmi; bo nie wiesz, co złego będzie na ziemi.

3. Gdy się napełniaią obłoki, deszcz na ziemię wypuszczaią; a gdy upada drzewo na południe, albo na północy, na którémkolwiek mieyscu upadnie to drzewo, tam zostanie.

4. Kto upatruie wiatr, nigdy nie będzie siał; a kto się przypatruie obłokom, nie będzie żął.

5. Iako ty nie wiesz, * która iest droga wiatru, i iako się zrastaią kości w żywocie brzemienney: tak nie wiesz sprawy Bożey, który wszystko czyni. * Ian. 3, 8.

6. Poranu siey nasienie twoie, a w wieczór nie daway odpoczynku ręce twoiey, gdyż ty nie wiesz, co iest lepszego, toli, czy owo, czyli téż oboie iednako dobre.

II. 7. Zaprawdę wdzięczna iest światłość, i miła rzecz oczom widzieć słońce.

8. A wszakże, choćby przez wiele lat żyw był człowiek, a przez te wszystkie weseliłby się, tedy przywiodszy sobie na pamięć dni * ciemności, iako ich wiele będzie, cokolwiek przeszło, uzna bydź marnością. *Job.10,21.

9. Przetoż wesel się, młodzieńcze! w młodości twoiey, a niech używa dobréy myśli serce twoie za dni młodości twoiey, a chodź drogami serca twego, i według zdania oczu twoich; ale wiedz, że cię dla tego wszystkiego Bóg na sąd przywiedzie.

10. A tak oddal gniew od serca twego, i odrzuć złość od ciała twego, gdyż dzieciństwo i młodość są marnością.

Rozdział XII.

I. W młodości na Boga, na śmierć, i na starość pamiętać każe 1. 2. II. Trudności starości wylicza 3-7. III. Pokazawszy ludzkich rzeczy marność, do boiaźni Bożey upomina 8-14.

Pamiętay tedy na stworzyciela swego we dni młodości twoiey, pierwey niżeli nastaną złe dni, i nadeydą lata, o których rzeczesz: Nie podobaią mi się.

2. Pierwey niż się zaćmi słońce, i światło, i miesiąc i gwiazdy, a nawrócą się obłoki po dżdżu;

II. 3. W dzień, którego się poruszą stróżowie domowi, i zachwieią się mężowie duży i ustaną mełący, przeto iż ich mało będzie, i zaćmią się wyglądaiący oknami;

4. I zawrą się drzwi z dworu z słabym głosem mełcia; i powstanie na głos ptaszy, i ustaną wszystkie córki śpiewaiące.

5. Nawet i wysokiego mieysca bać się będą, i będą się lękać na drodze, gdy zakwitnie migdałowe drzewo, także i szarańcza będzie mu ciężka, i żądza go ominie; bo człowiek idzie do domu wiecznego, a płaczący po ulicach chodzić będą,

6. Pierwey niż się przerwie sznur śrebrny, i niż się ztłucze czasza złota, a rozsypie się wiadro nad zdroiem, a skruszy się koło nad studnią;

7. I wróci się proch * do ziemi, ** iako

iako przedtym był, a duch wróci się do Boga, który *** go dał. *1Moy.2,7. **1Moy.3,19. Ps.146,4. ***2Moy.2,7.

III. 8. Marność nad marnościami, mówi * Kaznodzieia, a wszystko marność. *Kazn.1,2.

9. A czém więcéy Kaznodzieia był mędrszym, tém więcéy nauczał umieiętności ludu, a rozważał, i wywiadował się, i składał wiele przypowieści. *1Król.4,32.

10. Starał się Kaznodzieia, iakoby znalazł powieści wdzięczne, i napisał, co iest dobrego, i słowa prawdziwe.

11. Słowa mądrych podobne ościeniom, i podobne gozdziom wbitym; słowa tych, ktorzy ie złożyli, podane są od pasterza * iednego. *Ps.23,1. Iz. 40, 11. Ez. 34, 23. Ian. 10, 11. Zyd, 13, 20. 1Piot. 2, 25.

12. A tak, synu mój! z tych słów się dostatecznie upomnieć możesz; albowiem składaniu wiela ksiąg końca niemasz, a wiele czytać, iest spracowanie ciała.

13. Summa wszystkiego, coś słyszał: Boga się boy, a przykazań iego przestrzegay; bo na tém człowiekowi wszystko zależy;

14. Ponieważ każdy uczynek, i każdą rzecz * tayną, lub dobrą lub złą, Bóg na sąd przywiedzie. *2Kor.5,10.

Pieśń nad pieśniami Salomonowa.

Rozdział I.

I. Kościół sobie życzy z PANEM Chrystusem bydź złączony 1-4. II. Napomina, aby się drudzy niepozorną iego postawą nie gorszyli 5-17.

1. Pieśń nayprzednieysza z pieśni Salomonowych.

2. Niech mię pocałuie pocałowaniem ust swoich; albowiem lepsze * są miłości twoie niż wino. *Pieśń.4,10.

3. Dla wonności wyborne są maści twoie; imię twoie iest iako oleiek rozlany; przetoż cię panienki umiłowały.

4. Pociągniże mię, a pobieżymy za tobą. Wprowadził mię Król do pokoiów swoich; przetoż się w tobie radować i weselić będziemy, wspominać będziemy miłości twoie raczéy niż wino; bo uprzeymi miłuią cię.

II. 5. Czarnamci, alem wdzięczna, o córki Ieruzalemskie! Iestem iako namioty Kedarskie, iako opony Salomonowe.

6. Nie patrzaycie na mię, żem iest śniada; bo mię opaliło słońce. Synowie matki moiéy rozpaliwszy się przeciwko mnie, postanowili mię, abym strzegła winnic, a winnicy moiéy, którąm miała, nie strzegłam.

7. Oznaymiże mi ty, którego miłuie dusza moia, gdzie pasiesz? gdzie trzodzie dawasz odpoczywać w południe? albowiem przeczżebym miała bydź iako obłąkana przy trzodach towarzyszów twoich?

8. Ieżli nie wiesz, o naypięknieysza między niewiastami! wynidźże śladem trzody, a paś koźlątka twoie przy budach pasterzów.

9. Przyrównywam cię, o przyiaciołko moia! iezdzie w wozach Faraonowych.

10. Iagody lica twego klenotami są ozdobione, a szyia twoia łańcuchami.

11. Naczyniemyć klenotów złotych z nakrapianiem srebrném.

12. Dotąd, pokąd Król iest u stołu, szpikanard mój wydawa wonność swoię.

13. Iako snopek myrry iest mi miły mój na piersiach moich odpoczywaiący.

14. Miły mój iest mi iako grono cyprowe na winnicach, w Engaddy.

15. O iakoś ty piękna przyiaciołko moia, o iakoś ty piękna! oczy twoie* iako oczy gołębice. *Pieśń.4,1.r.5,12.

16. O iakoś ty iest piękny, miły mój! i iako wdzięczny! nawet i to łoże nasze zieleni się.

17. Balki domów naszych są cedrowe, a stropy nasze iodłowe.

Roz-

ROZDZIAŁ II.

1. Oblubieniec zacność swoię, i oblubienicy swéy opowiada 1. 2. II. Oblubienica go zaleca 3. III. i wszystko co ma dobrego, onemu przyznawa 4-15. IV. Z społeczności iego się przechwala 16. 17.

Iam iest iako róża Sarońska, a lilia przy dolinach.

2. Iako lilia między cierniem, tak przyiaciołka moia między pannami.

II. 3. Iako iabłoń między drzewem leśném, tak miły móy między młodzieńcami. Pragnęłam siedzieć w cieniu iego, i siedzę; bo owoc iego słódki iest ustom moim.

III. 4. Wprowadził mię w dom wina, maiąc za chorągiew miłość przeciwko mnie.

5. Oczerstwicie mię temi flaszami, posilcie mię temi iabłkami; boć omdlewam od miłości.

6. Lewica * iego pod głową moią, a prawica iego obłapia mię. *Pieśń.8,3.

7. Poprzysięgam * was córki Ieruzalemskie! przez sarny i łanie polne, abyście nie budziły i nie przerywały snu miłego mego, dokąd nie zechce. * Pieśń. 3, 5. r. 8, 4.

8. Głos miłego mego! oto, on idzie skacząc po tych górach, a poskakuiąc po tych pagórkach.

9. Miły móy podobny iest sarnie, albo młodemu ielonkowi; oto, on stoi za ścianą naszą, wygląda z okien, patrzy przez kraty.

10. Ozwał się miły móy, a rzekł mi: Wstań, przyiaciołko moia! piękna moia! a pódź.

11. Albowiem oto minęła zima; deszcz przeszedł, i przestał.

12. Kwiatki się ukazuią na ziemi; czas śpiewania przyszedł, a głos synogarlicy słychać w ziemi naszéy.

13. Figowe drzewo wypuściło niedoyrzałe figi swoie, a macice winne rozkwitłe, wonią wydały; wstańże przyiaciołko moia, piękna moia! a pódź.

14. Gołębico moia mieszkaiąca w rozpadlinach skalnych, w skrytościach przykrych! okaż mi oblicze twoie, niech usłyszę głos twóy; albowiem głos twóy wdzięczny, a oblicze twoie pożądane.

15. Połapaycie nam liszki, liszki małe, które psuią winnice, ponieważ winnice nasze kwitną.

IV. 16. Miły móy iest móy, a iam iest iego, który pasie między liliami; *Pieśń. 6, 2. r. 7, 10.

17. Ażby się okazał ten * dzień, a cienie przeminęły. Nawróć się, bądź podobny, miły móy! ** sarnie albo ielonkowi młodemu na górach Beter. * Pieśń. 4, 6. ** r. 8, 14.

ROZDZIAŁ III.

1. Oblubienica chęć swoię ku Chrystusowi PAnu oświadcza 1-3. II. On się iéy znaleść i do pokoiu wprowadzić dał 4. III. Ona zaś życzy, aby z nim do pokoiów niebieskich weszła 5-11.

Na łożu moiém w nocy szukałam tego, którego miłuie dusza moia; szukałam go, alem go nie znalazła.

2. Iuż tedy wstanę, a obieżę miasto; po rynkach i po ulicach będę szukać tego, którego miłuie dusza moia; szukałam * go, alem go nie znalazła. * Pieśń. 5, 6.

3. Natrafili mię stróżowie, którzy chodzili po mieście; i zpytałam: Widzieliżeście tego, którego miłuie dusza moia?

II. 4. A gdym maluczko odeszła od nich, zarazem znalazła tego, którego miłuie dusza moia. Uchwyciłam się go, a nie puszczę go, aż go wprowadzę do domu matki moiey, i do pokoiu rodzicielki moiéy.

III. 5. Poprzysięgam * was, córki Ieruzalemskie! przez sarny i łanie polne, abyście nie budziły ani przerywały snu miłego moiego, dokądby nie zechciał. *Pieśń.2,7. r.8,4.

6. Któraż to iest, co * występuie z puszczy iako słupy dymu, okurzona będąc myrrą i kadzidłem droższém nad wszelaki proszek aptekarski? * Pieśń. 8, 5.

7. Oto, łoże Salomonowe, około którego stoi sześćdziesiąt mocarzów z mocarzów Izraelskich.

8. Wszyscy ci trzymaią miecz, będąc wyćwiczeni do bitwy; każdy z nich

z nich ma swóy miecz przy boku swym dla strachu nocnego.

9. Pałac sobie Król Salomon wystawił z drzewa Libańskiego.

10. Słupy iego poczynił śrebrne, a pokład iego złoty, podniebienie szarłatne, a wewnątrz usłany iest miłością córek Ieruzalemskich.

11. Wynidźcie, córki Syońskie! a oglądaycie Króla Salomona w koronie, którą go ukoronowała matka iego w dzień zrękowin iego, i w dzień wesela serca iego.

Rozdział IV.

I. Chrystus zaleca zacność kościoła swego; wysławia iego wiarę i owoce iéy 1-14. II. Kościoł uznawaiąc, co ma od Chrystusa, sobie go przytomnego mieć żąda 15. 16.

O iakoś ty * piękna, przyiaciołko moia! o iakoś ty piękna! Oczy twoie ** iako oczy gołębice między kędzierzami twymi; włosy *** twoie iako trzoda kóz, które widać na górze Galaad. *Pieśn. 6, 3. r. 7, 1. 6. ** r. 1, 15. r, 5, 11. *** r. 6, 2.

2. Zęby twoie iako stado owiec iednakich, gdy wychodzą z kąpieli, z których każda miewa po dwoygu, a niepłodnéy niemasz między nimi.

3. Wargi twoie iako sznur karmazynowy, a wymowa twoia wdzięczna; skronie twoie między kędzierzami twymi są iako sztuka iabłka granatowego.

4. Szyia twoia iest iako wieża Dawidowa z obronami wystawiona, w któréy tysiąc tarczy wisi, i wszystka broń mocarzów.

5. Obie piersi * twoie iako dwoie bliźniąt sarnich, które się pasą między liliami; *Pieśń.7,3.

6. Ażby się okazał ten * dzień, a cienie przeminęły, wnidę na górę myrry, i na pagórek kadzidła.

7. Wszystkaś ty iest piękna, przyiaciołko moia! a zmazy * niemasz na tobie. *Efez.5,27.

8. Póydziesz ze mną z Libanu, o oblubienico moia! ze mną z Libanu póydziesz, a poyrzysz z wierzchu góry Amana, z wierzchu góry Sanir i Hermon, z iaskiń lwich, i z gór lampartowych.

9. Ujęłaś serce moie, siostro moia, oblubienico moia! ujęłaś serce moie, iedném okiem twoiém, i iedném łańcuszkiem na szyi twoiéy.

10. O iakoż są ucieszne miłości twoie, siostro moia, oblubienico moia! O iako daleko zacnieysze miłości twoie, niż * wino, a wonność maści twoich nad wszystkie rzeczy wonne! * Pieśń. 1, 2.

11. Plastrem miodu opływaią wargi twoie, oblubienico moia! miód i mleko pod ięzykiem twoim, a wonność szat twoich, iako wonność Libanu.

12. Ogrodem zamknionym iesteś siostro moia, oblubienico moia! źrzódło zamknione, zdróy zapieczętowany.

13. Szczepki twoie są sadem iabłek granatowych z owocem wdzięcznym cyprysu i szpikanardu;

14. Szpikanardu, i szafranu, kassyi, i cynamonu ze wszystkiemi drzewy kadzidło przynoszącemi; myrry, i aloesu ze wszystkiemi osobliwemi rzeczami wonnemi.

II. 15. O źrzódło ogrodne, zdroiu wód żywych, które płyną z Libanu!

16. Powstań wietrze północny, a przyidź wietrze z południa, przewiéy ogród móy; niech płyną wonności iego, niech przyidzie miły móy do ogroda swego, a niech ie rozkoszne owoce swoie.

Rozdział V.

I. Chrystus przyczynę nierychłego wrócenia swego powiada oblubienicy 1. II. Ona wyznawa, że dla występków iéy odszedł od niéy oblubieniec 2. III. Pokutuie 3-7. IV. o łaskę prosi 8-17.

Przyszedłem do ogrodu mego, siostro moia, oblubienico moia! zbieram myrrę moię z rzeczami wonnemi moiemi; iem plastr móy z miodem moim, piię wino moie z mlekiem moiém. Iedzcież, przyiaciele! piycie, a piycie dostatkiem, mili moi!

II. 2. Iać śpię; ale serce moie czuie, i słyszy głos miłego mego, kołacącego i mówiącego: Otwórz mi, * siostro moia, przyiaciołko moia, gołębi-

łębico moia, uprzeyma moia! albowiem głowa moia pełna iest rosy, a kędzierze moie kropli nocnych.

* Pieśń. 2, 10.

III. 3. I odpowiedziałam: Zewlekłam suknią moię, iakoż ią oblec mam? umyłam nogi moie, iakoż ie zmazać mam?

4. Miły mój ściągnął rękę swoię dziurą, a wnętrzności moie wzruszyły się we mnie.

5. I wstałam, abym otworzyła miłemu memu, a oto, z ręku mych kapała myrra, a z palców moich myrra ciekąca na rękoieść zawory.

6. Otworzyłam miłemu memu; ale miły mój iuż był odszedł i minął. Omdlałam była na głos iego: szukałam go, * alem go nie znalazła; wołałam go, ale mi się nie ozwał.

* Pieśń. 3, 1. 2.

7. Natrafili mię stróże, co chodzą po mieście; ubili mię, zranili mię, wzięli i płaszcz mój ze mnie stróżowie murów.

IV. 8. Poprzysięgam was, córki Ieruzalemskie! ieźlibyście znalazły miłego mego, abyście mu powiedziały, żem od miłości zachorzała.

9. Cóż ma miły twój nad inne miłe, o naypięknieysza między niewiastami? co ma miły twój nad inne miłe, że nas tak poprzysięgasz?

10. Miły mój biały i rumiany, i zacnieyszy nad innych dziesięć tysięcy.

11. Głowa iego iako bryła szczerego złota; włosy iego kędzierzawe, czarne iako kruk;

12. Oczy iego * iako gołębice nad strumieniami wody, iako umyte w mleku, stoiące w mierze swoiéy;

* Pieśń. 1, 15. r. 4, 1.

13. Policzki iego iako zagonki ziół wonnych, iako kwiatki wonnych rzeczy; wargi iego iako lilie wypuszczaiące myrrę ciekącą;

14. Ręce iego iako pierścienie złote, osadzone drogim kamieniem, hyacyntem; brzuch iego iako glanc kości słoniowéy, safirem osadzonéy;

15. Golenie iego iako slupy marmurowe, postawione na podstawkach złota wybornego; oblicze iego iako Liban, wyborne iako cedry;

16. Usta iego nader słodkie, a wszystek iest pożądany. Takić iest miły mój, i taki przyiaciel mój, o córki Ieruzalemskie!

17. Gdzież poszedł miły twój, o naypięknieysza między niewiastami? Gdzie się obrócił miły twój? a szukać go będziemy z tobą.

Rozdział VI.

I. Kościół o złączeniu swoiém z Chrystusem innym powiada 1. 2. II. Chrystus téż zaleca kościoła ozdobę duchowną 3-7. III. I on ią za oblubienicę swoię przyznawa 8-12.

Miły mój wstąpił do ogroda swego między zagonki ziół wonnych, aby pasł w ogrodzięch, i żeby zbierał lilie.

2. Iam iest miłego * mego, a miły mój iest mój, który pasie między liliami. *Pieśń. 2, 16. r. 7, 10.

II. 3. Pięknaś ty, przyiaciołko moia! iako Tarsa, piękna; iako Ieruzalem; ogromna, iako woysko uszykowane.

1 Król. 14, 17.

4. (Odwróć oczy twoie odemnie, gdyż mię one srogim czynią.) Włosy * twoie są iako stada kóz, które wychodzą z Galaad. *Pieśń. 4, 1.

5. Zęby twoie * są iako stado owiec, które wychodzą z kąpieli, z których każda miewa po dwoygu, a niepłodnéy niemasz między nimi. *Pieśń. 4, 2.

6. Skronie twoie między * kędzierzami twymi są iako sztuka iabłka granatowego. *Pieśń. 4, 3.

7. Aczkolwiek iest sześćdziesiąt żon królewskich, a ośmdziesiąt założnic, a panien bez liczby;

III. 8. Wszakże iednaż iest gołębica moia uprzeyma moia, iedynaczka u matki swoiéy, bez zmazy u rodzicielki swoiéy. Uyrzawszy ią córki, błogosławioną ią nazwały; także i żony królewskie i założnice, i chwaliły ią, mówiąc:

9. Któraż to iest, * co się pokazuie iako zorza, piękna iako miesiąc, czysta iako słońce, ogromna iako woysko uszykowane z chorągwiami.

* Pieśń. 3, 6.

10. Zstąpiłam do ogroda orzechowego, abym oglądała owoce rostące w dolinach; abym obaczyła, ieźli

kwi-

kwitną winne macice, a wypuszczaią-
li pąkowie iabłonie granatowe.
11. Niżem się dowiedziała, dusza
moia wsadziła mię na wóz przedniey-
szych z ludu mego.
12. Nawróć się, nawróć się, o Su-
lamitko! nawróć się, nawróć się,
niech na cię patrzymy. Cóż widzicie
na Sulamitce? Widzimy, iakoby
hufy woienne.

Rozdział VII.

I. Ozdobę i zacność kościoła swego Chrystus PAn zaleca 1-9. II. Kościoł uprzeymą chęć swą Chrystusowi oświadcza, i z nim bydź pragnie 10-13.

O iako piękne są nogi * twoie w
trzewikach, o córko książęca!
Opasanie biódr twoich są iako zawie-
szenia, ręką dobrego rzemieśnika
urobione. Pieśń.4,7.
2. Pępek twóy iako czasza okrągła,
która nie iest bez napoiu; brzuch
twóy iest iako brog pszenicy osadzo-
ny liliami.
3. Obie piersi * twoie są iako dwoie
bliźniąt młodych sarniąt. *Pieśń.4,5.
4. Szyia * twoia iako wieża z kości
słoniowych; oczy twoie iako sa-
dzawki w Hesebon podle bramy Ba-
trabim; nos twóy iako wieża na Liba-
nie, która patrza ku Damaszkowi.
* Pieśń. 4, 4.
5. Głowa twoia na tobie iako Kar-
mel, a włosy głowy twoiéy iako szar-
łat. Król widząc cię byłby iako przy-
wiązany na gankach swoich.
6. O iakożeś piękna, i iako wdzię-
czna, o miłości przeroskoszna!
7. Ten twóy wzrost podobny iest
palmie, a piersi twoie gronom.
8. Rzekłem: Wstąpię na palmę,
dosięgę wierzchów iéy. Niechayże
mi tedy będą piersi twoie iako grona
winne, a wonność nozdrzy twoich
iako iabłek wonnych;
9. A usta twoie iako wino wyborne,
które na prost bardzo miłe płynie i
sprawuie, że mówią wargi śpiących.
II. 10. Iam iest miłego * mego, a do
mnie iest żądza iego. *Pieśń2,16.r.6,2.
11. Przyidź, miły móy! wynidzie-
my na pole, a przenocuiemy we
wsiach.
12. Rano wstaniemy do winnic,
oglądamy, ieźli kwitnie winna ma-
cica, ieźli się zawięzuią gronka,
kwitnąli iabłka granatowe; tamci
oświadczę miłości moie.
13. Polne iabłuszka wydały won-
ność swoię, a przede drzwiami na-
szemi są wszystkie owoce wdzięczne
nowe i stare, które m tobie, miły
móy! zachowała.

Rozdział VIII.

I. Kościół wielce pragnie, bydź z Chrystusem 1-3. II. Przyiaciołek do powinności upomina 4-7. III. O powołaniu Poganów pieczą ma 8-9. IV. Chrystus ią łaskawie naucza 10-13. V. Kościół rychłego powrócenia iego pragnie 14.

Obyżeś był iako bratem moim, po-
żywaiąc piersi matki moiéy!
abym cię znalazszy na dworze, pocało-
wała cię, a nie była wzgardzona.
2. Prowadziłabym cię, i wprowa-
dziła do domu matki * moiéy, gdzie-
byś mię uczył; a iabymci dała pić
wino przyprawne i moszcz z iabłek
moich granatowych. *Pieśń.3,4.
3. Lewica iego * pod głową moią,
a prawicą swoią obłapia mię.
* Pieśń. 2, 6.
II. 4. Poprzysięgam * was, córki
Ieruzalemskie! abyście nie budziły
ani przerywały snu miłego mego,
dokąd nie zechce. *Pieśń.3,5.
5. Którąż to iest, co wystąpuie z
puszczy, podparszy się miłego swe-
go? Pod iabłonią wzbudziłam cię;
tam cię poczęła matka twoia, tam
cię poczęła rodzicielka twoia.
6. Przyłoż mię iako pieczęć na serce
swoie, iako sygnet do ramienia swe-
go; albowiem miłość mocna iest iako
śmierć, twarda iako grob zawistna
miłość; węgle iéy iako węgle ogniste
i iako płomień gwałtowny.
7. Wody wielkie nie mogłyby za-
gasić téy miłości, ani rzeki zatopić;
choćby kto wszystkę maiętność domu
swego dał za takową miłość, byłby
pewnie wzgardzony.
III. 8. Mamy siostrę maluczką, któ-
ra ieszcze niema piersi. Cóż uczy-
nimy z siostrą naszą w dzień, którego
o niéy mowa będzie?

9. Ieźliże iest murem, zbuduymyż
na niéy pałac śrebrny; a ieźli iest
drzwiami, oprawmyż ią deszczkami
cedrowemi.
IV. 10. Iamci iest mur, a piersi moie,
iako wieże. W ten czas byłam przed
oczyma iego, iako ta, która znay-
duie pokoy.
11. Winnicę miał Salomon w Baal-
hamon, którą winnicę naiął stróżom,
aby każdy przynosił za owoc iéy ty-
siąc śrebrników.
12. Ale winnica * moia, którą mam
iest przedemną. Miéy sobie tysiąc
śrebrników, Salomonie: a dwieście
ci, którzy strzegą owocu iéy. *Iz.5,1.
13. O ty, która mieszkasz w ogro-
dach! przyiaciele słuchaią głosu twe-
go; ozwiyże mi się!
V. 14. Pośpiesz się, miły móy! a
bądź podobnym sarnie, albo młode-
mu ielonkowi na górach ziół won-
nych.

Czwarta Część Biblii Swiętéy,

W któréy się zamykaią

Prorocy Swięci.

Proroctwo Izaiaszowe.

Rozdział I.

I. Czas prorokowania Izaiasza. II. Pod świadectwem nieba i ziemi rozmaite grzechy ludskie strofuie 2-15. III. do pokuty upomina, łaskę Bożą opowiadaiąc 16 - 19. IV. karaniem niepokutuiącym grozi 20 - 31.

Widzenie Izaiasza, syna Amo-
sowego, które widział nad
Iudą i nad Ieruzalem za
dni Ozeasza, Ioatama, Acha-
za, i Ezechiasza, Królów Iudskich.
II. 2. Słuchaycie * niebiosa, a ty zie-
mio przyimi w uszy swe! Albowiem
PAN mówi: Synym wychował i wy-
wyższył; ale oni odstąpili ode mnie.
* 5 Moy. 32, 1.
3. Zna wół gospodarza swego, i osieł
żłob Pana swego; ale Izrael mię nie
zna, lud móy nie zrozumiewa.
4. Biada narodowi grzesznemu, ludo-
wi obciążonemu nieprawością, nasie-
niu złośliwych, synom skażonym!
Opuścili PANA, do gniewu pobudzili
świętego Izraelskiego, odwrócili się
nazad.
5. Przecżże tém więcéy przyczynia-
cie przestępstwa, im więcéy was biią?

Wszystka głowa chora, i wszystko
serce mdłe.
6. Od stopy nogi aż do wierzchu gło-
wy niemasz na nim nic całego; rana i
siność, i razy zagniłe nie są wyciśnione,
ani zawiązane, ani oleykiem odmięk-
czone.
7. Ziemia wasza * zpustoszona, miasta
wasze popalone ogniem. Ziemię waszę
cudzoziemcy przed wami pożyraią i
pustoszą, iako zwykli cudzoziemcy.
* Iz. 5, 5. 5 Moy. 28, 51. 52.
8. I została córka Syońska iako chło-
dnik na winnicy, iako budka w ogro-
dzie ogorczanym, i iako miasto zbu-
rzone.
9. By nam był PAN zastępów niezo-
stawił * trochy ostatków, bylibyśmy
iako Sodoma, stalibyśmy się byli Go-
morze ** podobnymi. Tren.3,22.
Rzym. 9, 29. ** 1 Moy 19, 24.
10. Słuchaycie słowa PAńskiego,
Książęta Sodomskie! przyimuycie w
uszy zakon Boga naszego, ludzie Go-
morscy!
11. Cóż mi po mnóstwie ofiar * wa-
szych? mówi PAN. Iużem syty cało-
palenia baranów, i loiu tłustego bydła,
a krwi cielców, i baranków, i kozłów
nie pragnę. *Przyp.15,8.r.21,27.
Izai.66,3. Ier.6,20. Amos.5,21.22.
12. Gdy przychodzicie, abyście się
okazowali przed twarzą moią, któż
tego żądał * z rąk waszych, abyście
deptali sieni moie?
13. Nie ofiaruycież więcéy ofiary da-
remnéy. Kadzenie iest mi obrzydło-
ścią; nowiu miesiąca i sabbatu, gdy
zwoływacie zgromadzenia, nie mo-
gę ścierpieć, (bo nieprawością iest)
ani dnia zapowiedzianego.
14. Nowych miesiąców waszych, i
uroczystych świąt waszych nienawi-
dzi dusza moia; stały mi się cięża-
rem; upracowałem się nosząc ie.
15. Przetoż gdy wyciągniecie ręce *
wasze, skryię oczy moie przed wa-
mi; a gdy rozmnożycie modlitwę,
nie wysłucham; bo ręce wasze krwi
** są pełne. *Przyp.1,28. Ier.14,12.
Mich. 3, 4. ** Izai. 59, 3.
III. 16. Omyicie się, czystymi bądź-
cie, odeymicie złość uczynków wa-
szych od oczu moich; przestańcie *
źle czynić. *Ps.34,15. 1Piotr.3,11.

17. Uczcie się dobrze czynić; szu-
kaycie sądu, podźwigniycie uciśnio-
nego, sąd czyńcie sierocie, uymuy-
cie się o krzywdę wdowy.
18. Przyidźcież teraz, a rozpierayr-
my się z sobą, mówi PAN: Choćby
były grzechy wasze iako szarłat, ia-
ko śnieg zbieleią; choćby były cze-
rwone iako karmazyn, iako wełna
białe będą.
19. Będziecieli powolni, a posłu-
chacie mię, dobr ziemi pożywać bę-
dziecie.
IV. 20. Lecz ieźli nie będziecie po-
słusznymi, ale odpornymi, od mie-
cza pożarci będziecie; bo usta PAń-
skie mówiły.
21. Iakoć się stało nierządnicą to
miasto wierne, pełne sądu? Spra-
wiedliwość mieszkała w nim; lecz
teraz mężoboycy.
22, Srebro twoie obróciło się w zu-
żel; wino twoie pomięszało się z
wodą.
23. Książęta twoie są uporne, i to-
warzysze złodzieiów; każdy z nich
miłuie * dary, a idą za nadgrodą; sie-
rocie nie czynią ** sprawiedliwości,
a sprawa wdowy nie przychodzi
przed nie. *2Moy.23,8. 5Moy,16,19.
** Ier. 5, 28. Zach. 7, 10.
24. Przetoż mówi PAN, PAn zastę-
pów możny Izraelski: Oto, uciesze
się nad nieprzyiacioły moimi, a po-
mszczę się nad przeciwnikami swymi.
25. I obrócę rękę moię na cię, a
wypalę aż do czysta zużelicę twoię, i
odpędzę wszystkę cenę twoię.
26. A przywrócę sędzie twoie, ia-
ko przedtym byli, i rayce twoie, ia-
ko na początku. Potym cię nazywać
będą miastem sprawiedliwości, mia-
stem wiernem.
27. Syon w sądzie odkupione będzie,
a ci, co się do niego nawrócą, w
sprawiedliwości.
28. Ale przewrótnicy i grzesznicy
wespoł * ztarci będą, a ci, co opuści-
li PANA, zniszczeią. *Iob.31,3.
Ps. 1, 6. Ps. 5, 6. Ps. 73, 27. Ps. 92,10.
Ps. 104, 35.
29. Albowiem zawstydzeni będzie-
cie dla gaiów, którycheście pożąda-
li, i pohańbieni dla ogrodów, któ-
reście sobie obrali.

30. Gdy się staniecie iako dąb, z
którego liście opadło, a iako ogród,
w którym wody niemasz.
31. I będzie mocarz iako zgrzebi, a
ten, który go uczynił, iako iskra;
i zapali się oboie pospołu, a nie będzie,
ktoby zagasił.

Rozdział II.

I. Powołanie Poganów 1-5. II. Odrzucenie Zydów 6-9. III. Karanie Boże przeciwko nim 10-22.

Słowo, które widział Izaiasz, syn
Amosów, nad Iudą i Ieruzalem.
2. I stanie się w ostateczne dni, że
będzie przygotowana * góra domu
PAńskiego na wierzchu gór, i wywyższy
się nad pagórki, a zbieżą się
do niéy wszyscy narodowie.
* Mich. 4, 1.
3, I póydzie wiele ludzi, mówiąc;
Pódźcie a wstąpmy na górę PAńską,
do domu Boga Iakubowego, a będzie
nas uczył drog swoich, i będziemy
chodzili ścieszkami iego; albowiem
z Syonu wynidzie zakon, a słowo
PAńskie z Ieruzalemu.
4. I będzie sądził między narody, a
będzie karał wiele ludzi. I przekuią
miecze swe na lemiesze, a włocznie
swe na sierpy; nie podniesie naród
przeciw narodowi miecza, ani się
będą ćwiczyć do bitwy.
5. Domie Iakubów: pódźcie, a
chodźmy w światłości PAńskiéy.
II. 6. Alež ty opuścił lud swóy dom
Iakubów! gdyż są pełni obrzydliwości
narodów wschodnich, i są
wieszczkami iako Filistynowie, a w
synach cudzych się kochali.
7. I napełniona iest ziemia ich śrebrem
i złotem, a końca niemasz skarbom
ich.
8. Napełniona iest ziemia ich końmi,
a końca niemasz wozom ich. Napełniona
też iest ziemia ich bałwany; robocie
rąk swoich kłaniaią się, które
poczyniły palce ich.
9. I kłania się pospolity człowiek,
a uniża się i zacny mąż; przetoż nie
odpuszczay im.
III. 10. Wnidź w skałę, skryy się w
prochu przed strachem PAńskim, i
przed chwałą maiestatu iego.
11. Oczy wyniosłe * człowiecze zniżone
będą, a wysokość ludzka nachylona
będzie; ale sam PAN wywyższony
będzie dnia onego. *Izai.5,15.
12. Albowiem dzień PANA zastępów
przyidzie na wszelkiego pysznego
i wyniosłego, i na każdego wywyższonego,
że będzie poniżony,
13. I na wszystkie cedry Libańskie
wysokie a podniosłe, i na wszystkie
dęby Basańskie;
14. I na wszystkie góry wysokie, i
na wszystkie pagórki wyniosłe;
15. I na każdą wieżę wysoką, i na
każdy mur obronny;
16. I na wszystkie okręty morskie,
i na wszystkie malowania roskoszne.
17. I będzie nachylona wyniosłość
człowiecza, a wywyższenie ludzkie
zniżone będzie; ale sam * PAN wywyższony
będzie dnia onego. *Iz.5,16.
18. Lecz bałwany ich do szczętu pokruszone
będą.
19. Tedy wnidą do * iaskiń skalnych,
i do iam podziemnych przed strachem
PAńskim, i przed chwałą maiestatu
iego, gdy powstanie, aby ziemię
potarł. *Oz.10,8. Luk.23,30.
Obiaw. 6, 16. r. 9, 6.
20. Dnia onego wrzuci człowiek
bałwany swe śrebrne i bałwany swe
złote, których mu naczyniono, aby
się im kłaniał, w dziury kretów i nietoperzów.
21. I wnidzie w rozpadliny skalne,
i na wierzchołki opok przed strachem
PAńskim, i przed chwałą maiestatu
iego, gdy powstanie, aby potarł
ziemię.
22. Przestańcież ufać w człowieku,
którego dech iest w nozdrzach iego;
bo za cóż on ma bydź poczytany?

Rozdział III.

I. Grozi odięciem rządów dobrych, a przepuszczeniem złych 1-10. II. Opowiada karanie za grzechy przełożonych złych 11-15, Strofuie pychę białogłowską 16-26.

Albowiem oto panuiący PAN zastępów
odeymie od Ieruzalemu i od
Iudy laskę, i podporę, wszelaką
podporę chleba, i wszelaką podporę
wody.

2. Mo-

2. Mocarza i męża walecznego, i Sędziego, i Proroka, i mędrca, * i starca; *Iz.29,14.
3. Rotmistrza nad piąciądziesiąt, a męża poważnego, i raycę, i mądrego rzemieśnika, krasomowcę.
4. I dam im dzieci * za Książęta; dzieci mówię panować będą nad nimi. *Kazn.10,16.
5. I będzie uciskał między ludem ieden drugiego, bliźni bliźniego swego; powstanie dziecię przeciwko starcowi, a podły przeciwko zacnemu.
6. A gdy się uchwyci każdy brata swego z domu oyca swego, i rzecze: Masz odzienie, bądźże Książęciem naszym, a upadek ten zatrzymay ręką swą:
7. Tedy on przysięże dnia onego, mówiąc: Nie będę zawięzował tych ran; albowiem w domu moim niemasz chleba, ani odzienia; nie stanowcież mię Książęciem nad ludem.
8. Bo Ieruzalem upada; a Iuda się wali dla tego, że ięzyk ich, i sprawy ich są przeciwko PAnu pobudzaiąc do gniewu oczy maiestatu iego.
9. Postawa oblicza ich świadczy przeciwko nim; grzéch swóy, iako * Sodomczycy, opowiadaią, a nie taią go. Biada duszy ich! albowiem sami na się złe przywodzą.
*1 Moy. 13, 13. r. 18, 21. r. 19, 4.
10. Powiedzcie sprawiedliwemu, że mu dobrze będzie; bo owocu uczynków swoich pożywać będzie.
II. 11. Ale biada niepobożnemu! źle mu będzie; albowiem odpłata rąk iego dana mu będzie.
12 Książęta ludu mego są dziećmi, a niewiasty panuią nad nim. O ludu móy! ci, którzy cię wodzą, zwodzą cię, a drogę ścieżek twoich ukrywaią.
13. Powstał PAN, aby sądził; stoi, aby sądził lud.
14. PAN przyidzie na sąd przeciwko starszym ludu swego, i przeciwko Książętom ich, a rzecze: Wyście spustoszyli winnicę moię, zdzierstwo z ubogiego iest w domach waszych.
15. Przeczże trzecie lud móy, a oblicza ubogich biiecie? mówi PAN, PAN zastępów.
III. 16. I rzekł PAN: Iż się wynoszą córki Syońskie, a chodzą szyie wyciągnąwszy, i mrugaiąc oczyma przechodzą się, a drobno postępuiąc nogami swemi szelest czynią;
17. Przetoż obłysi PAN wierzch głowy córek Syońskich, a PAN sromotę ich obnaży.
18. Dnia onego odeymie PAN ochędostwo podwiązek, także czepce i zawieszenia,
19. Piżmowe iabłka, i manelle, i zatyczki,
20. Biretki, i zapony, i bindy, i przedniczki, i nausznice,
21. Pierścionki, i naczelniki,
22. Odmienne szaty, i płaszczyki, i podwiki, i wacki,
23. Zwierciadła, i rantuszki, i tkanki, i letniki.
24. I będzie miasto wonnych rzeczy smród, a miasto pasa rozpasanie, a miasto utrefionych włosów łysina, a miasto szerokiéy szaty opasanie worem, a miasto piękności ogorzelina.
25. Mężowie twoi od miecza upadną, a mocarze twoi w bitwie.
26. I zasmucą się, a płakać będą bramy iego, a spustoszony na ziemi siedzieć będzie.

ROZDZIAŁ IV.

I. Nawrócenie z Babilonii ostatków ludu 1. 2. II. Rozmaite dobrodzieystwa Boże ku nim 3-6.

A w on dzień uchwycą się siedm niewiast męża iednego, mówiąc: Chléb swóy ieść będziemy, i odzieniem swém przyodziewać się będziemy; tylko niech nas zowią od imienia twego, a odeymiy pohańbienie nasze.
2. W on dzień latorośl PAńska zacna i sławna będzie, a owoc ziemi buyny i pozorny tym, którzy zachowani będą z Izraela.
II. 3. I stanie się, że kto zostanie na Syonie, i który zostawiony będzie w Ieruzalemie, świętym słynąć będzie, każdy, który iest napisany do żywota w Ieruzalemie.
4. Gdy omyie PAN plugastwo córek Syońskich, a krew Ieruzalemską opłocze z niego w duchu sądu, i w duchu zapalenia.

5. I stworzy PAN nad każdém mieyscem góry Syońskiéy, i nad każdém zgromadzeniem iéy obłok * we dnie, a dym i iasność pałaiącego ognia w nocy: bo nad wszystką sławą będzie ochrona. *2Moy.13,21.

6. A będzie namiotem na zasłonę we dnie od gorąca, a na ucieczkę i ukrycie przede dżdżem i powodzią.

Rozdział V.

I. W przykładzie winnicy dobrodzieystwa Izraelczykom pokazane 1.2. II. Ich niewdzięczność 3. 4. III. i karanie opisuie 5-30.

Zaśpiewam teraz miłemu memu piosnkę miłego mego o * winnicy iego. Winnicę ma miły móy na pagórku urodzaynym; *Ier.2,21. Matt. 21, 33. Mark. 12, 1. Luk. 20, 9.

2. Którą ogrodził, i wybrał z niéy kamienie, a nasadził ią macicami wybornemi, i zbudował wieżę w pośrzodku niéy, także i prasę postawił w niéy, a czekał, aby wydała grona; ale ona zrodziła płonne wino.

II. 3. A tak, obywatele Ieruzalemscy i mężowie Iudscy! proszę, rozsądźcie teraz między mną i między winnicą moią.

4. Coż daléy czynić było winnicy moiéy, czegobym iéy nie uczynił? Gdym czekał, aby wydała grona, czemuż zrodziła płonne wino?

III. 5. A przetoż oznaymię wam, co IA uczynię winnicy moiéy: Rozbiorę płot iéy, a będzie spustoszona; rozwalę ogrodzenie iéy, a będzie podeptana.

6. I uczynią ią pustą; nie będzie obrzezywana, ani okopywana, ale porośćie ostem i cierniem; obłokom téż przykażę, aby na nię więcéy dżdżu nie spuszczały.

7. Winnica zaiste PANA zastępów iest dom Izraelski, a mąż Iudski szczepieniem iego roskosznym. Oczekiwał sądu, a oto, uciśnienie; oczekawał sprawiedliwości, a oto, krzyk.

8. Biada wam którzy przyłączacie dom * do domu, a rolą do roli przyczyniacie, tak że mieysca innym nie stawa, iakobyście tylko sami mieszkać mieli na ziemi! *Mich.2,2.

9. PAN zastępów rzekł w uszy moie: Zaiste wiele domów spustoszeie, a wielkie i piękne domy będą bez obywatela.

10. Do tego dziesięć staian winnicy przyniosą iednę barełę wina, a ieden chomer nasienia, wyda efa.

11. Biada tym, którzy rano wstawaiąc chodzą za * piiaństwem, a trwaią na nim do wieczora, aż ie wino rozpali! *Przyp. 23, 29. 30.

12. A cytra, i lutnia, bęben, i piszczałka, i wino bywa na biesiadach ich; ale na sprawy PAńskie nie patrzą, a na uczynki rąk iego nie oglądaią się.

13. Przetoż w niewolą póydzie lud móy, iż niema umieiętności; a zacni iego będą głodnymi, i pospólstwo iego wyschnie od pragnienia.

14. Dla tego rozszerzyło piekło gardło swoie, a rozdarło nad miarę paszczekę swoię, i zstąpią do niego szlachta, i pospólstwo iego, i zgiełk iego, i ci, którzy się weselą w nim.

15. A tak będzie nachylony * człowiek, a zacny mąż poniżony będzie, i oczy wyniosłych zniżone będą. Izai. 2, 11. 17.

16. Ale PAN zastępów wywyższony będzie w sądzie, a Bóg święty ukaże się świętym w sprawiedliwości.

17. I będą się paść baranki według zwyczaiu swego, a przychodniowie pustyń bogaczów pożywać będą.

18. Biada tym, którzy ciągną nieprawość powrozami marności; a grzéch iako powrozem wozowym!

19. Którzy mówią: Niech się pośpieszy, a niechay nie omieszkiwa sprawa iego, abyśmy ią widzieli; niech się przybliży i przyidzie rada świętego Izraelskiego, żebyśmy się dowiedzieli.

20. Biada tym, którzy nazywaią złe dobrém a dobre złém; którzy pokładaią ciemność za światłość, a światłość za ciemność; którzy pokładaią gorzkość za słodkość, a słodkość za gorzkość!

21. Biada tym, którzy się sobie zdadzą * bydź mądrymi, a sami u siebie rostropnymi! *Przyp.3,7. Rzym. 12, 16. 17.

22. Biada tym, którzy są mocni na

picie wina, a mężom dużym ku nalewaniu napoiu mocnego!
23. Którzy usprawiedliwiaią niezbożnego * za podarki, a sprawiedliwość sprawiedliwych odeymuią od nich! *Przyp.17,15.
24. Przetoż, iako płomień ogniowy pożyra paździerze, i iako płomień plewy trawi, tak korzeń ich będzie iako zgnilizna, a kwiat ich iako proch ku górze póydzie; albowiem odrzucili zakon Pana zastępów, a wyrokiem świętego Izraelskiego pogardzili;
25. Dla tego się zapaliła popędliwość PAńska przeciw ludowi swemu, a wyciągnąwszy nań rękę swą poraził go, tak że się zatrząsnęły góry, i były trupy ich iako gnóy po ulicach. W tém iednak wszystkiém nieodwróciła się * zapalczywość iego; ale ieszcze ręka iego iest wyciągniona.
* Izai. 9, 11. 16. 21.
26. Bo podniesie chorągiew do narodu dalekiego, a zaświsnie nań od kończyn ziemi, a oto, rychło i prętko przyidzie.
27. Zadnego spracowanego i upadaiącego nie będzie między nimi; nie będzie drzemiącego ani śpiącego, ani się rozepnie pas na biodrach iego, ani się rozerwie rzemyk u trzewików iego.
28. Strzały iego ostre, i wszystkie łuki iego naciągnione; kopyta koni iego iako krzemień poczytane będą, a koła iego iako burza.
29. Ryk iego iako lwi; będzie ryczał iako szczenięta lwie; będzie zgrzytał, i porwie łup, i uciecze z nim, a nie będzie, ktoby go wydarł.
30. I zaszumi nad nim dnia onego iako szum morski. Tedy poyrzemy na ziemię, a oto, ciemność i ucisk; bo i światło zaćmi się przy wytraceniu iego.

Rozdział VI.

I. Widzenie ma Prorok 1-4. II. Strach go zdeymuie 5-7. III. Bóg go do ludu swego posyła 8-13.

Roku, którego umarł Król Uzyasz, widziałem PANA, siedzącego na stolicy wysokiéy i wyniosłéy, a podołek iego napełniał kościoł.
2. Serafinowie stali nad nim, sześć skrzydeł miał każdy z nich; dwiema zakrywał twarz swoię, a dwiema przykrywał nogi swoie, a dwiema latał.
3. I wołał ieden do drugiego, mówiąc: Swięty, * Swięty, Swięty, PAN zastępów; pełna iest wszystka ziemia chwały iego. *Obiaw.4,8.
4. I poruszyły się podwoie u drzwi od głosu wołaiącego, a dom pełny był dymu.
II. 5. I rzekłem: Biada mnie! iużem zginął, przeto żem człowiek splugawionych warg, a mieszkam w pośrzod ludu, który ma splugawione wargi, a iż Króla, PANA zastępów, widziały oczy moie.
6. I przyleciał do mnie ieden z Serafinów, maiąc w ręce swéy wągl rozpalony, który kleszczykami wziął z ołtarza;
7. I dotknął się ust moich, a rzekł: Oto się dotknął ten wągl warg twoich, a odeydzie nieprawość twoia, a grzéch twóy zgładzony będzie.
III. 8. Potymem słyszał głos PANA mówiącego: Kogoż poślę? a kto nam póydzie? Tedym rzekł: Otom ia, pośli mię.
9. A on rzekł: Idź, a powiedz ludowi temu: Słuchaycie * słuchaiąc, a nie rozumiycie, a widząc patrzaycie, a nie poznawaycie. *Mark.4,12.
Luk. 8, 10. Ian. 12,40. Dzie. 28, 26.
Rzym. 11, 8.
10. Zatwardź serce ludu tego, a uszy iego obciąż, i oczy iego zawrzy, aby nie widział oczyma swemi, a uszyma swemi nie słyszał, i sercem swem nie zrozumiał, a nie nawrócił się, i nie był uzdrowion.
11. A gdym rzekł: Dokądże PAnie? A on rzekł: Dokąd nie spustoszeią miasta, tak aby nie było obywatela: i domy, aby nie było w nich człowieka, a ziemia do szczętu nie spustoszeie;
12. Dokąd PAN daleko nie zapędzi wszelkiego człowieka, a nie będzie doskonałe spustoszenie w pośrzod ziemi;
13. Dokąd ieszcze na nię dziesiąta zguba nie przyidzie, a dopiero skażona będzie. A wszakże iako one dęby,

by, które są przy bramie Zallechet * podporą, tak nasienie święte iest podporą iéy. *1Kron.26,16.

Rozdział VII.

I. Oblężenie Ieruzalemu 1-2. II. Obietnica o wyzwoleniu iego 3-9. III. Niedowiarstwo Achazowe 10-13. IV. O Chrystusie PANU 14-15. V. i o spustoszeniu ziemi Iudskiéy 16-25.

I stało się za dni Achaza, * syna Ioatamowego, syna Uzyasza, Króla Iudskiego, że przyciągnął Rasyn, Król Syryyski, i Faceiasz, syn Romeliasza, Króla Izraełskiego, pod Ieruzalem, aby walczył przeciw niemu; ale go nie mógł dobyć.

2. I oznaymiono domowi Dawidowemu, mówiąc: Zmówiła się Syrya z Efraimem. Tedy się poruszyło serce iego, i serce ludu iego, iako się poruszaią drzewa leśne od wiatru.

II. 3. Tedy rzekł PAN do Izaiasza: Wynidź teraz przeciw Achazowi, ty, i Sear Iasub, syn twóy, na koniec rur sadzawki wyższéy, na drogę pola farbierzowego;

4. A powiedz mu; Patrz, abyś się nie frasował; nie boy się, a serce twoie niechay się nie lęka tych dwu ostatków głowień kurzących się, to iest, zapalczywości gniewu Rasyna z Syryyczykami, i syna Romeliaszowego,

5. Przeto, że całą radę uradzili przeciw tobie Syryyczyk, Efraim, i syn Romeliaszów, mówiąc:

6. Ciągnimy przeciwko ziemi Iudskiéy, a utrapmy ią leżą, i oderwimy ią do siebie, a postanowmy Króla w pośrzod niéy, syna Tabealowego,

7. Tak mówi PAN Panuiący: Nie stanie się, i nie będzie to.

8. Albowiem głowa Syryi iest Damaszek, a głową Damasku Rasyn; a po sześćidziesiąt i piąci lat będzie potarty Efraim, tak iż więcéy ludem nie będzie.

9. Między tym głową Efraimową będzie Samarya, a głową Samaryi, syn Romeliaszów; iezli nie uwierzycie, pewnie się nie ostoicie.

III. 10. Nad to ieszcze rzekł PAN do Achaza, mówiąc:

11. Żąday sobie znaku od PANA, Boga twego, bądź na dole nisko, bądź wysoko wzgórę.

12. Tedy odpowiedział Achaz: Nie będę żądał, ani będę kusił PANA.

13. A Prorok rzekł: słuchay teraz domie Dawidów! Małoż się wam zda, uprzykrzać się ludziom, że się uprzykrzacie i Bogu moiemu?

IV. 14. Przetoż wam sam PAN znak da. Oto, Panna * pocznie i porodzi Syna, a nazowie imię iego Immanuel. *Matt.1,23. Luk.1,31.

15. Masło i miód ieść będzie, ażby umiał odrzucać złe, a obierać dobre.

V. 16. Owszem, pierwéy niż będzie umiało to dziecię odrzucać złe i obierać dobre, ziemia, którą się ty brzydzisz, opuszczona będzie od dwu Królów swoich.

17. Ale na cię PAN przywiedzie i na lud twóy, i na dom oyca twego, dni, iakich nie było ode dnia, którego odstąpił Efraim * od Iudy, a to przez Króla Assyryyskiego. * 1Król. 12, 16.

18. Albowiem stanie się dnia onego, że zaświsnie PAn na muchy, które są na końcu rzek Egipskich, i na pszczoły, które są w ziemi Assyryyskiéy.

19. I przyidą a usiędą wszystkie w dolinach pustych, i w rozpadlinach skalnych, i na wszystkich chróścinach, i na wszystkich drzewach urodzaynych.

20. Dnia onego ogoli PAN brzytwą naiętą przez te, którzy są za rzeką, to iest (przez Króla Assyryyskiego) głowę, i włosy na nogach, także i brodę wszczą ogoli.

21. I stanie się dnia onego, że ledwie człowiek żywo krówkę, albo dwie owce zachowa.

22. A wszakże dla obfitości mleka, którego nadoi, będzie iadł masło; masło zaiste i miód będzie iadł, ktokolwiek pozostanie w ziemi.

23. Stanie się też onegoż dnia, iż każde mieysce, gdzie było tysiąc winnych macic za tysiąc śrebrników, ostem i cierniem porośćie.

24. Tedy z strzałami i z łukiem tam chodzić będą; bo ostem i cierniem zarośćie wszystka ziemia.

25. Na wszystkie też góry, które motyką kopane bydź mogą, nie przyidzie

dzie strach ostu i ciernia; ale będą na pastwisko wołom, i na podeptanie owcom.

Rozdział VIII.

I. Karanie opowiada pewném królestwom 1-10. II. W Bogu dufać 11-18. III. i onego się we wszystkich rzeczach radzić każe 19-22.

I rzekł PAN do mnie: Weźmi sobie księgi wielkie, a napisz na nich pismem człowieczém: Pośpiesz się do łupu, pokwap się do korzyści.

2. Tedym wziął sobie za świadki wierne Uryasza Kapłana, i Zacharyasza, syna Ieberechyaszowego.

3. Wtymem przystąpił do Prorokini, która począwszy porodziła syna. I rzekł PAn do mnie: Nazow imię iego: Pośpiesz się do łupu, pokwap się do korzyści.

4. Albowiem niżeli będzie umiało to dziecię wołać: Oycze móy i matko moia, lud Króla Assyryyskiego pobierze bogactwa Damaszku, i łupy Samaryi.

5. Nad to rzekł ieszcze PAN do mnie, mówiąc:

6. Ponieważ wzgardził lud ten wody Syloe, które cicho płyną, a weseli się z Rasyna, i syna Romeliaszowego;

7. Przetoż oto PAN przywiedzie na nie wody rzeki gwałtowney i wielkiey, to iest Króla Assyryyskiego, i wszystkę sławę iego, tak że wystąpi ze wszystkich strumieni swoich, a wyleie ze wszystkich brzegów swoich.

8. Pociecze i przez ziemię Iudską, wyleie a rozeydzie się, aż do szyi wzbierze; a rozszerzone skrzydła iego napełnią szerokość ziemi twoiéy, o Immanuelu!

9. Zbieraycie się narodowie, wszakże potłumieni będziecie. Przyimuycie w uszy wszyscy w dalekiéy ziemi; przepaszcie się, wszakże potłumieni będziecie; przepaszcie się, wszakże potłumieni będziecie.

10. Wnidźcie w radę, a będzie rozerwana; namówcie się, a nie ostoi się; bo Bóg znami.

II. 11. Tak bowiem PAN rzekł do mnie, uiąwszy mię za rękę, i dał mi przestrogę, żebym nie chodził drogą ludu tego, mówiąc:

12. Nie mówcie: Zprzysiężenie. Kiedykolwiek ten lud mówi: Zprzysiężenie, nie strachaycie się iako oni, ani się lękaycie.

13. PANA zastępów samego poświącaycie; a on niech będzie boiaźnią waszą, i on strachem waszym.

14. A będzie wam poświęceniem; ale kamieniem * obrażenia i opoką otrącenia obiema domom Izraelskim, sidłem i siecią obywatelom Ieruzalemskim. *Izai.28,16. Luk.2,34. Rzym. 9,33. 1Piotr. 2,8.

15. I otrącą się * wiele ich o nie, upadną, i skruszeni będą, usidlą się a poimani będą. *Mat.21,44. Luk.20,18.

16. Zawiąż to świadectwo, zapieczętuy zakon między uczniami moimi.

17. Tedy będę oczekiwał PANA, który skrył oblicze swoie od domu Iakubowego, i poczekam go.

18. Oto, ia i dzieci, * które mi dał PAN, są na znaki i na cuda w Izraelu od PANA zastępów, który mieszka na górze Syon. *Zyd.2,13.

III. 19. A tak ieżliby wam rzekli: Dowiaduycie się od czarowników i * od wieszczków, którzy szepcą i mamrocą, rzeczcie: Izali się niema dowiadować lud u Boga swego? azaż umarłych miasto żywych radzić się ma? *3Moy.19,31. 5Moy.18,10.11.

20. Do zakonu raczéy i do * świadectwa; ale ieźli nie chcą, niechże mówią według słowa tego, w którém niemasz żadnéy zorzy. *Zyd.2,13.

21. Dla czego każdy z nich utrapiony i zgłodniały tułaćby się musiał; a będąc zgłodniałym, sam w sobie gniewać się będzie, i złorzeczyć Królowi swemu, i Bogu swemu, w zgórę poglądaiąc.

22. A gdy na ziemię poyrzy, oto, ucisk i ciemność, zaćmienie, bieda, i obaczy, że iest wrażony do ciemności.

Rozdział IX.

I. Cieszy pobożne 1-5. II. Chrystusa PANA obiecuie 6. 7. III. Izraelczykom grozi 8-21.

Ale iednak nie tak zaćmiona będzie ona ziemia, która uciśniona bę-

dzie, iako pierwszego czasu, gdy
Bóg dotknął ziemię Zabulon, i zie-
mię Neftalim; ani iako potym, gdy
obciażył ku drodze morskiéy przy
Iordanie Galileą ludną.
2. Bo lud on, który chodzi * w cie-
mności, uyrzy światłość wielką, a
tym, którzy mieszkaią w ziemi cie-
nia śmierci, światłość świecić będzie.
* Matt. 4, 16. Efez. 5, 14.
3. Rozmnożyłeś ten naród, aleś nie
uczynił wielkiego wesela; wszakże
weselić się będą przed tobą iako się
weselą * czasu żniwa, iako się raduią,
którzy łupy dzielą; *Ps.65,14.
Ps. 126, 5.
4. Gdyż iarzmo brzemienia iego, a
laskę ramienia iego, i pręt poborcy
iego złamiesz, iako za dni * Madyań-
czyków, *Sędz.7,22. Izai.10,26.
5. Gdzie się wszystka bitwa boiuią-
cych z trzaskiem stała, i szaty były
we krwi zbroczone, a co się spalić
mogło, ogniem spalono.
II. 6. Albowiem Dziecię narodziło
się nam, a syn * dany iest nam; i
będzie panowanie na ramieniu iego,
a nazowią imię iego: Dziwny, Ra-
dny, Bóg, Mocny, Oyciec wieczno-
ści, Książę pokoiu; *Ian.3,16.
7. A ku rozmnożeniu tego * pań-
stwa i pokoiu, któremu końca nie
będzie, usiądzie na stolicy Dawido-
wéy, i na królestwie iego, aż ie po-
stanowi i utwirdzi w sądzie i w spra-
wiedliwości odtąd aż na wieki. Uczy-
ni to zawiśna miłość ** PANA zastę-
pów. *Luk.1,32. **2Król.19,31.
Izai. 37, 32.
III. 8. Posłał PAN słowo do Iakuba,
a upadło w Izraelu.
9. I dowie się wszystek lud Efraim,
i mieszkaiący w Samaryi, którzy w
hardości i w wyniosłości serca mówią:
10. Cegły upadły, ale my ciosa-
nym kamieniem budować będziemy;
podrąbiono płonne figi, ale my to
w cedry odmienimy.
11. Aleć PAN wywyższy nieprzy-
iacioły Rasynowe nadeń, a nieprzy-
cioły iego zbierze;
12. Syryyczyki z przodku, a Fili-
styńczyki z tyłu, i pożrą Izraela całą
gębą. A wszakże w tém wszystkiém
nie odwróci * się zapalczywość ie-
go; ale ieszcze ręka iego będzie wy-
ciągniona. *Izai.5,25. r.10,4.
13. Przeto że się lud ten nie nawraca
do tego, który go biie, a PANA za-
stępów nie szuka:
14. Dla tego PAN odetnie od Izraela
głowę i ogon, gałąź, i sitowie, dnia
iednego.
15. (Starzec, i uczciwy człowiek,
ten iest głową, a Prorok, który
uczy kłamstwa, ten iest ogonem.)
16. Albowiem wodzowie ludu tego
są zwodziciele, a którzy się im wo-
dzić dadzą, zginęli.
17. Dla tego z młodzieńców iego
PAN się nie ucieszy, a nad sirotami
iego, i nad wdowami iego nie zmi-
łuie się; albowiem wszyscy są obłu-
dni i złośliwi, a każde usta mówią
sprosność. A wszakże w tém wszy-
stkiém nie odwróci się zapalczywość
iego; ale ieszcze ręka iego będzie wy-
ciągniona.
18. Albowiem gdy się niepobożność
iako ogień rozznieci, pożrze głóg i
ciernie; potym zapali gęstwę lasu,
zkąd się rozwieią iako dym na po-
wietrzu.
19. Albowiem dla rozgniewania Pa-
na zastępów zaćmi się ziemia, a ten
lud będzie iako strawa ognia, i żaden
bratu swemu nie przepuści.
20. A porwieli co po prawéy stronie,
przecię łaknąć będzie; a będzieli żarł
po lewéy, przecię się nie nasyci;
każdy z nich ciało ramienia swego
żrzeć będzie;
21. Manases Efraima, a Efraim
Manasesa, a obay społu będą prze-
ciwko Iudzie. Wszakże w tém wszy-
stkiém nie odwróci się zapalczywość
iego; ale ieszcze ręka iego będzie wy-
ciągniona.

Rozdział X.

I. Grozi Sędziom niesprawiedli-
wym 1-4. II. i Assyryyczykom 5-19.
III. Ostatkom z Izraela nawrócenie
obiecuie 20-23. IV. Ieruzalemczyki
cieszy przeciwko Assyryyczykom 24-34.

Biada tym, którzy stanowią prawa
niesprawiedliwe! i pisarzom, któ-
rzy ucisk na inne spisuią!
2. Aby odpychali ubogiego od sądu,
a wydzierali sprawiedliwość ubogich
ludu

ludu mego; aby wdowy były korzyścią ich, a sirotki łupem ich.
3. Cóż uczynicie w dzień nawiedzenia, i spustoszenia, które z daleka przyidzie? do kogoż się ucieczecie o wspomożenie? a gdzie zostawicie sławę waszę?
4. Aby się nie miała między więźniami unizyć, i między pobitymi upaść? A wszakże w tém wszystkiém * nie odwróci się zapalczywość iego; ale ieszcze ręka iego będzie wyciągniona. *Iz.5,25. r.9,12.
II. 5. Biada Assurowi, rózdze gniewu mego! chociaż kiy rozgniewania mego iest w ręku iego.
6. Na naród obłudny poślę go, a o ludu zapalczywości moiéy przykażę mu, aby brał łup i wydzierał korzyści a położył go na podeptanie, iako błoto na ulicach.
7. Lecz on nie tak będzie mniemał, i serce iego nie tak będzie myśliło, ponieważ w sercu swém ułożył, aby wytracił i wykorzenił niemało narodów.
8. Albowiem rzecze: Izali Książęta * moie nie są téż i Królmi?
*2 Król. 18, 33. r. 19, 11.
9. Izali Chalmo nie iest iako Karchemis? Izali Arfat nie iest iako Emat? Izali Samarya nie iest iako Damaszek?
10. Iako ręka moia znalazła królestwa bałwańskie, chociaż bałwany ich większe były, niż w Ieruzalemie i w Samaryi.
11. Izali Ieruzalemowi i bałwanom iego tak nie uczynię, iakom uczynił Samaryi i bałwanom iéy?
12. I stanie się gdy PAN ! wykona wszystkę sprawę swoię na górze Syońskiéy i w Jeruzalemie, że * nawiedzę owoc wyniosłego serca Króla Assyryyskiego, i pychę wysokich oczu iego; *2Król.19,35. Iz.37,36.
13. Bo rzecze: W mocy ręki moiéy * uczyniłem to, i w mądrości moiéy; bom był mądry, i odiąłem granice narodów, a skarby ich zabrałem, i wytraciłem obywatele iako mocarz.
*2 Król. 18, 19-22.
14. Owszem ręka moia znalazła maiętność narodów iako gniazdo; a iako zbieraią iayca, które są opuszczone: takiem ia wszystkę ziemię zebrał, a nie był, ktoby skrzydłem ruszył, albo otworzył usta, i coby mruczał.
15. Izali się będzie przechwalała siekiera przeciw temu, który nią rąbi? Izali się będzie wynosiła piła przeciw temu, który nią trze? iakożby się wynosiła rózga przeciw temu, który ią podniósł? iakożby się przechwalił kiy, że nie iest drewnem?
16, Przetoż PAN, PAN zastępów pośle na tłuste iego suchoty, a pod sławą iego z prętka się zapali, iako gwałtowny ogień;
17. Bo światłość Izraelowa będzie ogniem, a Swięty iego płomieniem, który spali i pożrze ciernie iego i oset iego dnia iednego.
18. Także wspaniałość lasu iego i urodzaynych pol iego, od duszy aż do ciała zniszczy, i stanie się iako chorąży od strachu uciekaiący.
19. A pozostałych drzew lasu iego mała liczba będzie, tak że ie i dziecię będzie popisać mogło.
III. 20. I stanie się dnia onego, że ostatki Izraelskie, i ci, którzy zostali z domu Iakubowego, nie będą więcéy spolegać na tym, co ie biie; ale prawdziwie spolegać będą na PANU, Swiętym Izraelskim.
21. Ostatek nawróci się, ostatek Iakubów do Boga mocnego.
22. Bo choćby lud twóy, o Izraelu! był iako piasek * morski, ostatek tylko z niego nawróci się. Wytracenie naznaczone sprawi, że ziemia będzie opływała sprawiedliwością.
*Rzym. 9, 27.
23. Wytracenie mówię naznaczone uczyni * PAn, PAn zastępów, w pośrzodku téy wszystkiéy ziemi.
*Izai. 28, 22.
IV. 24. Przetoż tak mówi PAn, PAN zastępów; Nie bóy się Assyryyczyka, ludu móy! który mieszkasz w Syonie; rózgą pbiie cię, a laskę swą podniesie na cię, iako na drodze Egipskiéy.
25. Albowiem po maluczkim czasie skończy się gniew móy przeciwko tobie, a na wygładzenie ich zapalczywość moia powstanie,
26. Gdyż bicz nań wzbudzi PAN zastępów; iako porażkę Madyańczyków na skale * Horeb; a iako podniosł

dniosł rózgę swoię na ** morze na
drodze Egipskiéy, tak ią nan po-
dniesie. *Sę lz.7,25. Izai,9.4.
** 2 Moy. 14, 16. 26.
27. A dnia onego zięte będzie brze-
mię iego z ramienia twego, i iarzmo
iego z szyi twoiéy; owszem skażone
będzie iarzmo od przytomności po-
mazanego.
28. Przyciągnie do Aiat, przeydzie
przez * Migron, w Machmas ** złoży
oręże swoie. *1Sam.14,2. **r.13,16.
29. Przeydą bród, w Gieba iako w
gospodzie nocować będą; ulęknie
się Rama, Gabaa Saulowa uciecze.
30. Podnieś głos twóy, córko Gal-
lim! niech słyszą w Lais, o ubogie
Anatot!
31. Ustąpi Madmena; obywatele
Gabim zbiorą się do uciekania.
32. Ieszcze przez dzień zastanowi-
wszy się w Nobie pogrozi ręką swą
górze córki Syońskiéy, i pagórkowi
Ierozalemskiemu.
33. Oto, PAN, PAN zastępów, okrze-
sze wszystkę siłę latorośli, a te, któ-
rzy są wysokiego wzrostu, podetnie;
i będą wysocy poniżeni.
34. Gęstwy także lasów siekierą wy-
tnie, a Liban od wielmożnego upa-
dnie.

ROZDZIAŁ XI.

I. Rod Chrystusa PANA 1-5. II. Rząd królestwa iego 6-9. III. Powołanie Poganów 10. 11. IV i zgromadzenie ostatków z Izraela 12-16.

1 Ale wynidzie rószczka ze pnia * Isa-
iego, a latorostką z korzenia iego
wyroście. *Matt.1,6. Luk.3,32.
Dzie. 13, 22. Rzym. 15, 12.
2. I odpoczynie na nim Duch PAń-
ski, Duch mądrości i rozumu, Duch
rady i mocy, Duch umieiętności i bo-
iaźni PAńskiéy.
3. I będzie czułym w boiaźni PAń-
skiéy; nie będzie według widzenia
oczu swoich sądził, ani według sły-
szenia uszu swoich karał.
4. Ale będzie ubogie sądził w spra-
wiedliwości, a w prawości będzie ka-
rał ciche na ziemi. I uderzy ziemię
rózgą ust * swoich, a duchem warg
swoich zabiie niezbożnika.
* Job. 4, 9. 2 Tess. 2, 8.
5. Albowiem sprawiedliwość będzie
pasem biodr iego, a prawda przepa-
saniem nerek iego.
II. 6. I będzie mieszkał wilk * z ba-
rankiem, a lampart z koźlęciem bę-
dzie leżał; także cielę i szczenię lwie,
i karmne bydła pospołu będą, a ma-
łe dziecię rządzić ie będzie.
* Izai. 65, 25.
7. Krowa i niedźwiedzica społem
paść się będą, a płód ich pospołu le-
żeć będzie a lew iako wół plewy ieść
będzie.
8. A dziecię ssące będzie grało nad
dziurą żmiiową, a to, które ostawio-
ne iest, wpuści rękę swoię do dziury
bazyliszkowéy.
9. Nie będą szkodzić ani zabiiać na
wszystkiéy górze moiéy świętéy; bo
ziemia będzie napełniona znaiomo-
ścią PAńską, tak iako morze wodami
napełnione iest.
III. 10. I stanie się dnia onego, że się
za korzeniem Isaiego, który stanie za
chorągiew narodom, Poganie pytać *
będą; albowiem odpoczynienie iego
sławne będzie. *Rzym.15,12.
11. Stanie się też dnia onego, iż
PAN powtóre rękę swą przyłoży,
aby posiadł ostatek ludu swego, któ-
ry pozostanie od Assyryyczyków i od
Egiptu, i od Patros, i od Chus, i od
Elam, i od Senaar, i od Emat, i od
wysep morskich;
IV. 12. I podniesie chorągiew mię-
dzy * Pogany, a zgromadzi wygnane
z Izraela, a rozproszone z Iudy zbie-
rze ze czterech strón ziemi.
* Matt. 15, 24. Ian. 10, 16.
13. I ustanie nienawiść Efraimowa,
a nieprzyiaciele Iudowi wykorzenieni
będą. Efraim nie będzie nienawidział
Iudy, a Iuda nie będzie trapił Efrai-
ma;
14. Ale polecą na ramię Filistynów
na zachód, a pospołu łupić będą na-
rody na wschód słońca; na Edom-
czyki i Moabczyki zciągną rękę swą,
a synowie Ammonowi posłuszni im
będą.
15. Zniszczy też PAN odnogę morza
Egipskiego, i podniesie rękę swoię
przeciwko rzece mocnym wiatrem
swym, a rozdzieli ią na siedm poto-
ków,

ków, i sprawi to, że ią w obuwiu przechodzić będą.

16. A będzie drogą bitą ostatkowi ludu iego, który pozostanie od Assyryyczyków, iako była Izraelowi dnia onego, kiedy wychodził z ziemi Egipskiéy. *2Moy.14,29.

Rozdział XII.

I. Wdzięczność odkupionych przez Chrystusa PANA 1. 2. II. Dar Ducha świętego 3. III. Pobudka do chwały Bożey 4-6.

I rzeczesz dnia onego: Wysławiać cię będę, PANIE! przeto że będąc rozgniewany na mię, odwróciłeś zapalczywość gniewu twego, a ucieszyłeś mię.

2. Oto, Bóg zbawienie moie, dufać będę, a nie ulęknę się; albowiem PAN, Bóg móy, iest mocą moią, * i pieśnią moią, i zbawieniem moiém. * 2 Moy. 15, 2. Ps. 118, 14.

II. 3. I będziecie z radością czerpać wody z zdroiów tegoż zbawienia;

III. 4. I rzeczecie dnia onego: Wysławiaycie * PANA, wzywaycie imienia iego, opowiadaycie między narody sprawy iego, przypominaycie, że wysokie iest imię iego. * 1 Kron. 16, 8. Ps. 105, 1.

5. Spiewaycie PANU, albowiem wielkie rzeczy uczynił; niech to będzie wiadomo po wszystkiéy ziemi.

6. Wykrzykay a śpieway, obywatelko Syońska! albowiem wielki iest w pośrzodku ciebie Swięty Izraelski.

Rozdział XIII.

Spustoszenie Babilońskie, i sposób iego opisuie.

Brzemię Babilonu, które widział Izaiasz, syn Amosów.

2. Na górze wysokiéy podnieście chorągiew, podwyższcie głosu do nich, dayçie znać ręką, a niechay wnidą w bramy książęce.

3. IAM przykazał poświęconym moim; przyzwałem téż i mocarzów moich do wykonania gniewu mego, którzy się weselą z wywyższenia mego.

4. Głos zgrai na górach, iako ludu gęstego, głos i dźwięk królestw i narodów zgromadzonych: PAN zastępów zpisuie woysko na woynę.

5. Ciągną z ziemi dalekiéy, od kończyn niebios, mianowicie Pan i naczynia popędliwości iego, aby zburzył wszystkę ziemię.

6. Kwilcie! albowiem blisko iest dzień PAński, który przyidzie iako spustoszenie od Wszechmocnego.

7. Dla tego wszelkie ręce osłabieią, a wszelkie serce człowiecze stopnieie.

8. I będą przestraszeni, uciski i trapienia ogarną ie, iako rodząca boleć będą. Każdy nad bliźnim swoim zdumieie się, oblicza ich płomieniowi podobne będą.

9. Oto, dzień PAński srogi idzie w zapalczywości i popędliwości gniewu, aby obrócił tę ziemię w pustynią, a grzeszniki iéy aby z niéy wygładził.

10. Bo gwiazdy niebieskie i planety ich nie dopuszczą świecić światłu swemu; zaćmi się słońce, * gdy wschodzić będzie, a miesiąc nie wyda światła swego. * Izai.24,23. Ezech.32,7. Ioel.2,31. r.3,15. Matt.24, 29. Mark.13,24. Luk.21,25.

11. I nawiedzę na okręgu ziemskim złość, a na niezbożnych nieprawości ich; i uczynię koniec pysze hardych, a hardość okrutników zniżę.

12. Męża droższym uczynię nad szczere złoto, a człowieka nad złoto z Ofir.

13. Dla tego zatrząsnę niebem, a poruszy się ziemia z mieysca swego w rozgniewaniu PAna zastępów, i w dzień popędliwego gniewu iego.

14. I będzie iako łani przepłoszona, i iako trzoda, któréy niema kto zgromadzić; każdy się do ludu swego obróci, i każdy do ziemi swoiéy ucieczе.

15. Ktokolwiek znaleziony będzie, przebity będzie; a każdy, który się kolwiek do nich przyłączy, od miecza polęże.

16. Nad to i dziatki ich roztrącane będą przed oczyma ich; domy ich zplundrowane będą, a żony ich pogwałcone będą.

17. Oto, IA pobudzę przeciwko nim Medy, którzy o śrebro nie będą dbali, a w złocie nie będą się kochali;

18. Ale z łuków dziatki postrzelaią, a nad płodem żywota nie zmiłuią się, oko ich synom nie przepuści.

19. I

19. I będzie Babilon, który był ozdobą królestw i sławą zacności Chaldeyczyków, iako podwrócenie od Boga Sodomy * i Gomory.

* 1 Moy. 19, 25. Ier. 50, 40.

20. Nie będą się w nim osadzać na wieki, ani mieszkać od narodu aż do narodu; ani tam rozbiie namiotu Arabczyk, ani tam pasterze z stadami odpoczywać będą.

21. Ale tam zwierz odpoczywać będzie, a domy ich bestyami napełnione będą; i będą tam mieszkać sowy, a pokusy tam skakać będą.

22. I będą się sobie ozywać straszne potwory na pałacach ich, a smocy na zamkach roskosznych. A blisko tego że przyidzie czas iego, a dni iego nie odwloką się.

Rozdział XIV.

I. Wybawienie ludu Bożego z Babilonu 1. 2. II. Tryumf nad Królem iego 3-20. III. Wytracenie nieprzyjaciół ludu Bożego 21-32.

Albowiem zlituie się PAN nad Iakubem, a obierze zasię Izraela, i da im odpoczynąć w ziemi ich; a przyłączy się do nich cudzoziemiec, i przystana do domu Iakubowego.

2. Bo wezmą z sobą narody, i przywiodą ie do mieysca swego; i weźmie ie sobie dom Izraelski w ziemi PAńskiéy w dziedzictwo za sługi i za służebnice; i imać będą te, którzy ie imali, a panować będą nad tymi, którzy ie ciemiężyli.

II. 3. A dnia onego, któregoć Pan da odpoczynienie od pracy twoiéy i od strachu twego, i od niewoli ciężkiéy, w którąś był podbity,

4. Weźmiesz tę przypowieść przeciw Królowi Babilońskiemu, i rzeczesz: O iako ustał poborca, ustał podatek złota!

5. PAN złamał * kiy niezbożnych, i rózgę panuiących; *Ps.125,3. Iz.9,4.

6. Tego, który ludzie biiał w zapalczywości biciem ustawicznem, panował w gniewie nad narodami bez litości dręczonymi.

7. Teraz odpoczywa, i iest w pokoiu wszystka ziemia; wszyscy głośno śpiewaią;

8. I iodły się weselą nad tobą, i cedry Libańskie mówiąc: Od tego czasu, iakoś ty poległ, nie powstał, ktoby nas podcinał.

9. I piekło ze spodku wzruszyło się dla ciebie, aby tobie przychodzącemu zaszło; wzbudziło dla ciebie umarłe, wszystkie Książęta ziemi; rozkazało powstać z stolic swoich i wszystkim Królom narodów.

10. Ci wszyscy odpowiadaiąc mówią do ciebie: I tyś zemdlony iako i my, a stałeś się nam podobnym?

11. Ztrącona iest do piekła * pycha twoia i dźwięk muzyki twoiéy; podesłanoć mole, a robacy cię przykrywaią. *Dan.4,29-31. Łuk.1,51.

12. Iakoż to, żeś spadł z nieba, o iutrzenko! która wschodzisz rano? powalonyś aż na ziemię, któryś wątlił narody?

13. Wszakieś ty mawiał w sercu swém: Wstąpię na niebo, nad gwiazdy Boże wywyższę stolicę moię, a usiądę na górze zgromadzenia, na stronach północnych;

14. Wstąpię na wysokość obłoków, będę równy Naywyższemu.

15. Wszakże ztrącon iesteś aż do piekła, w głębokość dołu.

16. Którzy cię uyrzą, za tobą się oglądać, i przypatrowaćci się będą mówiąc: Onże to mąż, który trwożył ziemią? który zatrząsał królestwy?

17. Który obrócił okrąg świata w pustynią, a miasta iego poburzył, a więźniom swoim nie otwarzał ciemnicy?

18. Wszyscy Królowie narodów, cokolwiek ich było, pochowani są w sławie, każdy w domu swoim.

19. Aleś ty odrzucony od grobu swego, iako latorośl obrzydła, iako szata zabitych, które poprzebiiano mieczem, którzy zstępuią do grobu kamienistego, iako ścierw podeptany.

20. Nie będziesz miał uczęstnictwa z nimi w pogrzebie; boś ziemię twoię pokaził, i lud swóy pomordował; albowiem nasienie * złośników nie będzie wspominane na wieki.

*Job.18,19. Ps.21,11, 37,18. 109,13.

III. 21. Gotuycie syny iego na zamordowanie * dla nieprawości oyców ich, aby

aby nie powstali, i nie odziedziczyli
ziemi, i nie napełnili miastami okrę-
gu ziemskiego. *2Moy.20,5.
22. Bo powstanę przeciwko nim,
mówi PAN zastępów, a wykorzenię
imię Babilonu, i ostatki iego, tak sy-
na iako i wnuka, mówi PAN;
23. I uczynię ie osiadłością bąków,
i kałużami wód, i wymiotę go miotłą
spustoszenia, mówi PAN zastępów.
24. Przysiągł PAN zastępów, mó-
wiąc: Zaiste, iakom umyślił, tak bę-
dzie, a iakom uradził, tak się stanie;
25. Iż potrę * Assyryyczyka w ziemi
moiéy, a na górach moich podepcę
go; a odeydzie od nich iarzmo iego,
i brzemię iego z ramienia iego zięte
będzie. *2Król.19,35. Izai.37,36.
26. Tać iest rada uradzona przeciw
onéy wszystkiéy ziemi; a tać iest rę-
ka wyciągniona przeciwko tym wszy-
stkim narodom.
27. A ponieważ PAN zastępów *
postanowił, któż to wzruszy? a rękę
iego wyciągnioną któż odwróci?
*1Kron.20,6. Job.9,12. Przyp.21,30.
Dan.4,32.
28. Roku, którego * umarł Król
Achaz, stało się to proroctwo:
*2 Kron. 28, 27.
29. Nie raduy się, ty wszystka zie-
mio Filistyńska! iż złamana iest rózga
tego, który cię bił; bo z korzenia
wężowego wynidzie Bazyliszek, a
płód iego będzie smok ognisty lata-
iący.
30. I będą się paść pierworodni nę-
dznych, a ubodzy bespiecznie odpo-
czną; ale korzeń twóy głodem wy-
gubię, a ostatki twoie wybiię.
31. Kwilże bramo! krzycz miasto!
iużeś się rozpłynęła wszystka ty zie-
mio Filistyńska; bo od północy ogień
przyidzie, a nie będzie, coby stronił
od pocztów iego.
32. A cóż odpowiedzą posłom naro-
du? To, że PAN ugruntował * Syon,
a do niego się uciekać będą ubodzy
ludu iego. *Ps.87,1.5.

Rozdział XV.

Wytracenie ziemi Moabskiéy, i spo-
sób iego.

Brzemię Moabczyków. Ponieważ w
nocy zburzone i spustoszone bę-
dzie Ar Moabskie, ponieważ w nocy
zburzone i spustoszone będzie Kir Mo-
abskie,
2. Wstąpi do Bait, i do Dybon, i do
Bamot z płaczem; nad Nebo, i nad
Medebą Moab kwilić będzie; na ka-
żdéy * głowie iego będzie łysina, i
każda broda ogolona będzie.
*Ier. 48, 37. 38. Ezech. 7, 18.
3. Na ulicach iego przepaszą się mo-
rem; na dachach iego i na rynkach
iego każdy kwilić będzie, wracaiąc
się z płaczem.
4. I będzie wołał Hesebon i Eleale,
aż w Iahas słyszany będzie głos ich;
owszem i zbroyni Moabscy narzekać
będą, a dusza każdego z nich porze-
wniać sobie będzie, mówiąc:
5. Serce moie ryczy nad Moabem i
nad twirdzami iego, aż słyszeć w Zo-
ar, iako iałowica * trzyletnia; bo
drogą Luchytską z płaczem póydzie,
a na drodze Choronaim krzyk iako w
porażce podniosą; *Ier.48,5.34.
6. Przeto że wody Nymrym zginą,
że poschną zioła, uwiędnie trawa, a
nic nie będzie zielonego.
7. Przetoż, cokolwiek sobie zacho-
wali, i maiętności ich, odniosą do po-
toku Arabskiego.
8. Bo obeydzie krzyk granicę Moab-
ską, aż do Eglaim narzekanie iego, i
aż do Beer Elim kwilenie iego,
9. Ponieważ i wody Dymońskie
krwi pełne będą; bo przyłożę Dy-
monowi przydatki, a na te, którzyby
uszli z Moabczyków, poślę lwy, i na
ostatki w téy ziemi.

Rozdział XVI.

I. Moabczyki do posłuszeństwa upo-
mina 1-5. II. Pycha ich, i pomsta
Boża za nie 6-14.

Poślicie baranki * Panuiącemu nad
ziemią, od skały aż do pustyni, do
góry córki Syońskiéy. *2Sam.8,2.
2 Król. 3, 4.
2. Bo inaczéy Moab będzie iako ptak
tułaiący się, i z gniazda wypłoszony;
tak będą córki Moabskie przy bro-
dziech Arnon.
3. Wnidź w radę, uczyń sąd, wy-
staw cień swóy w pośrzod południa
iako noc, skryy wygnańce, a tułaią-
cego się nie wydaway.

4. Niech

4. Niech mieszkaią u ciebie wygnańcy moi. O Moabie! bądź ich ochroną przed pustoszycielem; albowiem ustanie gwałtownik, ustanie pustoszyciel, a wygładzony będzie z ziemi ten, który inne depce.

5. I będzie zgotowana stolica w miłosierdziu, a usiędzie na niéy * w prawdzie w przybytku Dawidowym ten, któryby sądził i szukał sądu, a czynił prętką sprawiedliwość. *Dan.7,14,27. Mich. 4, 7. Luk. 1, 35.

II. 6. Lecz słyszeliśmy o pysze * Moabowéy, że bardzo pyszny iest, o hardości, i wyniosłości iego, i o zapalczywości iego; wszakże nie przyidą do skutku zamysły iego. *Ier.48,29.

7. Przetoż narzekać * będzie Moabczyk przed Moabczykiem, wszyscy kwilić będą: nad gruntami miasta Kirchareset wzdychać będą, mówiąc: Iużci są skażone. *Ier.48,20.

8. Owszem i pola Hesebońskie spustoszone są, i winna macica Sabama. Panowie narodów potarli naywybornieysze macice iego, które aż do Iazer sięgały, a szerzyły się po puszczy; latorośli iego rozłożyły się, i przesięgły morze.

9. Przetoż płaczę dla płaczu Iazerczyków, i dla winnicy Sabama oblewam się łzami moiemi, o Hesebonie i Eleale! bo na letni owoc twóy, i na żniwo twoie przypadł okrzyk woienny.

10. I ustało wesele i radość nad polem urodzayném; na winnicach nie śpiewaią ani wykrzykaią; wina w prasach nie tłoczy ten, który ie tłoczył; i iać wykrzykania poprzestawam. *Ier.48,33.

11. Dla tego brzmią wnętrzności moie nad Moabem, iako lutnia, a trzewa moie nad Kircharesem.

12. I stanie się, gdy się pokaże, że się spracował Moab nad wyżynami, tedy wnidzie do świątnicy swoiéy, aby się modlił; ale nic nie sprawi.

13. Toć iest słowo, które PAN z dawna powiedział o Moabie.

14. Ale teraz powiedział PAN, mówiąc: Po trzech lat, iakie są lata naiemnicze, sława Moabowa zelżona będzie ze wszystką zgraią iego wielką, a ostatek iego lichy, maluczki i mdły będzie.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Damaszkowi i innem miastom Syryyskiém 1-3. II. i dziesięciorgu pokoleń złe rzeczy obiecuie 4-14.

Brzemię Damaszku. Oto, Damaszek przestanie bydź miastem, a stanie się kupą rumu.

2. Miasta Aroer opuszczone będą; dla trzód będą, które tam odpoczywać będą, a nie będzie, ktoby ie straszył.

3. I ustanie obrona od Efraima, i królestwo od Damaszku, i od ostatka Syryyczyków, i iako sława synów Izraelskich zniszczeią, mówi PAN zastępów.

II. 4. I stanie się dnia onego, że umnieyszona będzie sława Iakubowa, a tłustość ciała iego zchudnie.

5. Albowiem Assur będzie iako ten, który w żniwa zboże zbiera, a ramię iego żnie kłosy; i będzie iako ten, co zbiera kłosy w dolinie Refaim.

6. Wszakże zostaną na nim pomienione grona, iako na ostrzęśnionéy oliwie dwie albo trzy oliwki zostaną na wierzchu drzewa, a cztery albo pięć na rodzaynych gałęziach iego, mówi PAN, Bóg Izraelski.

7. Dnia onego obeyrzy się człowiek na stworzyciela swego, a oczy iego na Swiętego Izraelskiego poglądać będą;

8. A nie obeyrzy się na ołtarze, sprawę rąk swoich, ani na to, co uczyniły palce iego, patrzać będzie, ani na gaie poświęcone, ani na obrazy słoneczne.

9. Dnia onego miasta mocy iego będą opuszczone, iako chróścinka i rószczka, które opuszczone będą od synów Izraelskich, i będziesz ziemią spustoszoną.

10. Boś zapomniała na Boga zbawienia swego, i na skałę mocy twoiéy nie wspomniałaś. Przetoż choć szczepy roskoszne szczepisz, i latorośli winne obce sadzisz;

11. Czasu szczepienia twego szczepy aby rosły, opatruiesz; nawet tegoż poranku, co sieiesz, aby się puściło, sta-

starasz się; wszakże w dzień pożytku gromadno boleść i rospacz żąć będziesz.

12. Biada zgrai ludu wielkiego, którzy huczą iako szum morski, i zgiełkowi narodów, które szumią iako szum wód gwałtownych!

13. Narodom, które szumią iako szum wód wielkich; bo ie PAN zfuka, i uciekną daleko, i gonieni będą od wiatru iako *plewy po wierzchach gór, a iako wiecheć od wichru.

*Ps. 1, 4. Ps. 83, 11.

14. Bo czasu wieczornego nastąpi trwoga, a niż poranek przyidzie, alić go niemasz. Tenci iest dział tych, którzy nas pustoszą, i łos tych, którzy nas plundruią.

Rozdział XVIII.

I. Egipczykom i Assyryyczykom grozi 1-6. II. wdzięczność ludu Bożego opisuie 7.

Biada ziemi, którą zaćmiaią skrzydła, która iest przy rzekach ziemi Murzyńskiéy!

2. Która posyła posły przez morze po wodach w łodziach z sitowią, mówiąc: Idźcie, posłowie prętcy! do narodu rozszarpanego i zplundrowanego, do ludu strasznego z dawna i dotąd, do narodu do szczętu podeptanego, którego ziemię rzeki rozerwały.

3. Wszyscy obywatele świata i mieszkaiący na ziemi uyrzycie, gdy będzie chorągiew podniesiona na górach, i gdy w trąby trąbić będą, usłyszycie.

4. Albowiem tak mówi PAN do mnie: uspokoię się, a przypatrować się będę z przybytku moiego, a będę iako ciepło iasne po deszczu, a iako obłok wypuszczaiący rosę w gorącości żniwa.

5. Bo przed zbieraniem wina, gdy się puści pąkowie, a kwiat wyda grono cierpkie ieszcze rostące, tedy obérznie latorosłki nożami, a gałęzie odeymie i obetnie.

6. I będą zostawione wszystkie wespoł ptastwu na górach i zwierzętom ziemskiém; i będzie na nich przez lato ptastwo, a wszelaki zwiérz ziemski na nich zimować będzie.

II. 7. Czasu onego przyniesiony będzie dar PANU zastępów od ludu rozszarpanego i zplundrowanego, od ludu strasznego z dawna i dotąd, od narodu do szczętu podeptanego, którego ziemię rzeki rozrywały; a przeniesiony będzie na mieysce imienia PANA zastępów, na gorę Syon.

Rozdział XIX.

I. Pomsta Boża nad Egipczanami ogłoszona 1-17. II. Proroctwo o nawróceniu ich, i inszych Poganów do Boga 18-25.

Brzemię Egiptu. Oto PAN iedzie na obłoku lekkim, przyciągnie do Egiptu, a poruszą się bałwany Egipskie przed oblicznością iego, a serce Egipczanów rozpłynie się w pośrzodku ich.

2. Bo spuszczę Egipczany z Egipczanami, tak iż walczyć będzie każdy przeciw bratu swemu, i każdy przeciw przyiacielowi swemu, miasto przeciwko miastu, królestwo przeciwko królestwu.

3. I zniszczony będzie duch w Egipczanach, a radę ich wniwecz obrócę; i będą się radzić bałwanów i wieszczków, i czarowników, i wróżków swoich.

4. I podam Egipt w ręce panów okrutnych, a król srogi panować będzie nad nimi, mówi PAN, PAN zastępów.

5. I zginą wody z morza, a rzeka osiąknie i wyschnie.

6. I poydą na wstecz rzeki, opadną i powysychaią potoki groblami uięte, trzcina i sitowie powiędnie.

7. Trawa około rzeki i przy brzegu iéy, i wszelakie siewy przy potokach poschną, zniszczeią i zginą.

8. I będą się smęcić rybitwi, i żałosni będą wszyscy, którzy zarzucaią do rzeki wędę; a którzy rozciągaią sieci po wodzie, do nędzy przyidą.

9. Także zawstydzą się ci, którzy tkaią rzeczy lniane, i subtelne, i którzy siatki robią.

10. Albo-

10. Albowiem sieci iego zepsowane będą, i wszyscy, którzy robią sadzawki dla ryb.

11. Zaisteć zgłupiały Książęta Soańskie, mądrych raycow Faraonowych rada zgłupiała. Iakoż rzeczecie do Faraona: Iam iest syn mądrych, a syn Królów starodawnych?

12. Gdzież teraz są mędrkowie twoi? niechci teraz oznaymią, ieźli wiedzą, co uradził PAN zastępów przeciw Egiptowi.

13. Zgłupiały Książęta Soańskie, zwiedzione są Książęta Nofskie; zwiedli Egipt przednieysi w pokoleniu iego.

14, PAN puścił między nie ducha wichrowatego, i sprawi to, że pobłądzi Egipt w każdéy sprawie swoiéy, tak iako błądzi piiany przy zwracaniu swoiém.

15. I nie będzie żadna sprawa w Egipcie, którąby uczynić miała głowa albo ogon, gałąź albo sitowie.

16. Dnia onego będzie Egipt podobny niewiastom; bo się lękać i strachać będzie przed podniesieniem ręki PANA zastępów, którą on podniesie przeciwko niemu.

17. I będzie ziemia ludska Egiptowi na postrach; każdy, kto wspomni na nię, będzie się lękał dla rady PANA zastępów, którą postanowił o nim.

II. 18. Dnia onego będzie pięć miast w ziemi Egipskiey, mówiących ięzykiem Chananeyskim, a przysięgaiących przez PANA zastępów; lecz iedno z nich miastem spustoszenia nazwane będzie.

19. Dnia onego stanie ołtarz PAński w pośrzod ziemi Egipskiéy, a słup wystawiony będzie PANU przy granicy iego.

20. A będzie na znak i na świadectwo PANU zastępów w ziemi Egipskiéy. A gdy zawołaią do PANA dla tych, którzy ie ciemiężyli, tedy im pośle wybawiciela i Książę, i wybawi ie.

21. I będzie PAN w Egipcie poznany; bo poznaią PANA Egipczanie dnia onego, a będą go czcić ofiarami i darami, i poślubią śluby PANU, a wypełnią ie.

22. A tak uderzy PAN * Egipt, aby go zbiwszy uzdrowił go; bo się nawrócą do PANA, a on się im da ubłagać, i uzdrowi ie. *Ozeasz.6,1.

23. Dnia onego będzie gościniec z Egiptu do Assyryi, i będą chodzić Assyryyczycy do Egiptu, a Egipczanie do Assyryi, i będą służyć PANu Egipczanie z Assyryyczykami.

24. Dnia onego będzie Izrael iako trzeci między Egipczanem i Assyryyczykiem, a błogosławieństwo będzie w pośrzodku ziemi.

25. Albowiem będzie im błogosławił PAN zastępów, mówiąc: Błogosławiony lud móy Egipski, a sprawą rąk moich Assyryyczykowie, a Izrael dziedzictwo.

ROZDZIAŁ XX.

Egipczyków i Murzynów spustoszenie.

Roku, którego Tartan przyciągnął do Azotu, posłany będąc od Sargona, Króla Assyryyskiego, i walczył przeciw Azotowi, i dobył go;

2. Onegoż czasu rzekł PAN przez Izaiasza, syna Amosowego, mówiąc: Idź, a rozwiąż wór z biodr twoich, a boty twoie zzuy z nog twoich; i uczynił tak, i chodził nago i boso.

3. I rzekł PAN: Iako chodzi sługa móy Izaiasz nago i boso, na znak i na cud tego, co się ma stać trzeciego roku Egiptowi i Murzyńskiéy ziemi:

4. Tak powiedzie Król Assyryyski więźnie Egipskie, i poimane Murzyńskie, młode i stare, nagie i bose, z obnażonymi zadkami na hańbę Egipczyków.

5. I przelękną się, a wstydać się będą za Murzyny, na które się oglądali, i za Egipczany, z których się chlubili.

6. Tedy rzecze dnia onego obywatel téy wyspy: Oto, toć iest ucieczka nasza, do któreyśmy * uciekali o pomoc, abyśmy wyswobodzeni byli z mocy Króla Assyryyskiego; iakożbyśmy tedy uyść mogli?
* 2Król. 17, 4.

Rozdział XXI.

I. Upadek Babilonu 1-10. II. Idumeyczyków 11. 12. III. i Arabczyków 13-17.

Brzemię pustego morza. Iako wicher na południe bieży, tak przyidzie z puszczy, z ziemi strasznéy.

2, Widzenie srogie iest mi okazane. Przewrótny przewrótność broi, a pustoszyciel pustoszy. Przyciągniże, Elamie! Obléż Medzie! Babilon; wszelkiemu wzdychaniu iego koniec uczynię.

3. Dla tego napełnione są biodra moie boleścią, a ucisk ogarnął mię, iako ucisk rodzącą. Skrzywiłem się słysząc, a strwożyłem się, widząc.

4. Ulękło się serce moie, strach mię ogarnął; noc roskoszy moich obróciła mi się w lękanie.

5. Przygotuy stół; niech straż na straży będzie; iedz, piy; wstańcie Książęta, smaruycie tarcze.

6. Albowiem tak mi rzekł PAn: Idź, postaw stróża, któryby powiedział, cokolwiek uyrzy.

7. I uyrzał wozy, i dwa rzędy ieżdnych; wozy, które osłowie, i wozy, które wielbłądzi ciągnęli; i przypatrował się im z wielką bardzo pilnością.

8. Tedy zawołał iako lew: PAnie móy! iać stoię na straży ustawicznie we dnie; nawet na straży moiéy stawam na każdą noc. *Abak.2,1.

9. (A oto w tym przyiechali mężowie na woziech, i iezda dwiema rzędami.) I zawołał strażnik, a rzekł: Upadł, upadł * Babilon, i wszystkie ryte obrazy bogów iego pokruszone o ziemię. *Ier.51,8. Ob. 14,8. r.18,2.

10. Babilon iest gumno moie, i zboże boiewiska mego. Com słyszał od PANA zastępów, Boga Izraelskiego, tom wam opowiedział.

II. 11. Brzemię Dumy. Woła na mię ktoś z Seyru: Hey stróżu! co się stało w nocy? Stróżu! co się stało w nocy?

12. Rzekł stróż: Przyszedł poranek, także i noc. Chcecieli szukać, szukaycie; nawróćcie się a przyidźcie.

III. 13. Brzemię na Arabią. Po lesiech Arabii noclegi miewać będziecie, o podróżni Dedańscy!

14. Niech zabieżą pragnącemu niosąc wodę obywatele ziemi Temańskiéy; z chlebem iego niech wynidą przeciw uciekaiącemu.

15. Bo przed mieczami uciekać będą, przed mieczem dobytym, przed łukiem napiętym, przed ciężkością bitwy.

16. Gdyż tak rzekł PAN do mnie: Że po roku, iaki iest rok naiemniczy, ustanie wszystka sława Kedar.

17. A ostatek pocztu strzelców mężnych synów Kedar będzie umnieyszony; albowiem to PAN BOG Izraelski mówił.

Rozdział XXII.

I. Utrapienie Iudy 1-14. II. Sobna z urzędu złożony 15-19. III. Eliakim na mieyscu iego sporządzony 20-25.

Brzemię doliny widzenia. Cóżci się stało, żeś wszystka na dachy wstąpiła? Iz.15,3. Ier.48,38.

2. Miasto pełne wrzasku i zgiełku, miasto weselące się? Pobici twoi nie są pobici mieczem, ani zginęli w bitwie.

3. Wszystkie Książęta twoie napozrząd się rozpierzchnęły, od strzelców powiązani są. Znalezieni w tobie powiązani są wespół, i ci, którzy zdaleka uciekaią.

4. Dla tegom rzekł: Odstąpcie * ode mnie, abym gorzko płakał; nie kwapcie się, cieszyć mię w spustoszeniu córki ludu moiego. *Ier.4,19. r.9.1.

5. Albowiem to iest dzień ucisku i podeptania, i zamieszania od PANA, PANA zastępów w dolinie widzenia, dzień burzenia murów, i wołania na góry.

6. Elam też wziął saydak z wozami ludu woiennego, a Kir okazał tarczą swoię.

7. I stało się, że wyborne doliny twoie napełnione były wozami, a ieźdni się potężnie zaszańcowali u bramy.

8. I odkryta była zasłona Iudowa; a poglądałeś dnia onego lasu.

9. I poglądaliście na rozwaliny miasta * Dawidowego, bo ich wiele było; i zgromadziły się wody sadzawki dolnéy. *2Sam.5,7.9

10. Ta-

10. Także policzyliście domy w Ieruzalemie rozwaliliście domy na oprawę murów.
11. Uczyniliście też przekop między dwiema murami, dla wód stawu starego, a nie ogladaliście się na tego, co go sprawił, a tego, który go zdawna zbudował, nie widzieliście.
12. Nad to, gdy wołał PAN, PAN zastępów, dnia onego do płaczu i do narzekania, i do obłysienia się, i do przepasania się worem;
13. A oto, radość i wesele wasze, zabiiać woły, i bić owce, a iedząc mięso, i piiąc wino, mówić: Iedzmy, piymy, bo iutro * pomrzemy.
* Iz. 56, 12. Mądr. 2, 6. 1 Kor. 15, 32.
14. Aleć to doszło uszu moich, mówi PAN zastępów. Przetoż wam ta nieprawość nie będzie odpuszczona, aż pomrzecie, mówi PAN, PAN zastępów.
II. 15. Tak mówi PAN, PAN zastępów: Idź, wnidź do tego podskarbiego, do Sobny, który iest przełożonym w domu, i rzecz:
16. Co ty tu masz? albo kogo tu masz, żeś tu sobie wykował grob? Wykowałeś sobie na wysokiém mieyscu grob swóy, a wystawiłeś na skale przybytek swóy?
17. Oto, PAN, który cię przykrył iako zacnego męża, a który cię kosztownie przyodział,
18. Prętko cię zatoczy iako kulę do ziemi szerokiéy i przestronnéy; tam umrzesz, tam i wozy sławy twoiéy zginą, o hańbo domu Pana swego!
19. A tak wypędzę cię z stanowiska twego, a z urzędu twego złożę cię.
III. 20. A dnia onego przyzowię sługi swego Eliakima, syna Helkiaszowego;
21. I oblekę go w szatę twoię, i pasem twoim potwirdzę go, panowanie też twoie dam w rękę iego; i będzie za oyca obywatelom Ieruzalemskim, i domowi Iudskiemu.
22. I położę klucz domu Dawidowego na ramieniu iego; gdy * otworzy, nikt nie zawrze, a gdy zawrze, nikt nie otworzy. *Iob. 12, 14. Ob. 3, 8.
23. I wbiię go iako gwoźdź na mieyscu pewném, a będzie stolica chwały domu oyca swego.
24. A zawiśnie na nim wszystka sława domu oyca iego, synowie i córki, wszystko naczynie, by naymnieysze, od naczynia, z którego piią, aż do każdego naczynia winnego.
25. Dnia onego, mówi PAN zastępów, będzie wyięty gwoźdź, który był wbity na mieyscu pewném, a będzie przycięty, i upadnie; odcięte będzie i brzemię, które iest na nim; bo PAN mówił.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Tyru zburzenie 1-14. II. pobudowanie 15. 16. III. i do Boga nawrócenie 17. 18.

Brzemię Tyru. Kwilcie okręty morskie! albowiem zburzony iest, tak iż niemasz ani domu, ani ktoby przychodził z ziemi Cytym.
2. To mi o nich obiawiono. Umilknieyciesz, obywatele wyspy! którą kupcy Sydońscy pływaiąc przez morze napełniali;
3. A którego dochody na wielkich wodach nasienie Sychor, żniwo iego dochod z rzeki, a w którym był skład narodów.
4. Zawstydź się, Sydonie! bo rzekło morze, moc morska, mówiąc: Nie pracuię w porodzeniu, i nie rodzę, i nie wychowam młodzieńców, ani odchowywam panien.
5. Iako nad powieścią, o Egipcie! tak będą żałośni nad powieścią, o Tyrze!
6. Przeprawcie się przez morze, kwilcie obywatele wyspy.
7. Toż to iest miasto wasze weselące się? Iego starożytność iestci ode dni dawnych; ale go zawiodą nogi iego na daleką wędrówkę.
8. Któż to postanowił o Tyrze, który koronuie insze? którego kupcy są Książęty, a kramarze iego sławnymi na ziemi?
9. PAN zastępów postanowił to, aby ohydził pychę wszelkiéy sławy, a żeby do zniewagi przywiodł wszystkie zacne na ziemi.
10. Nawróć się do ziemi swéy, iako rzeka, o córko morska! niemaszci tam więcéy pasa.
11. Rękę swoię wyciągnął na morze, zatrwożył królestwa. PAN rozka-

kazał o Chanaanie, aby zburzone
były twirdze iego;
12. I rzekł; Iuż się nie będziesz
więcéy weseliła, ty zgwałcona pan-
no, córko Syońska! Powstań, prze-
praw się do Cytym; lecz i tam nie
będziesz miała odpoczynku.
13. Oto, ziemia Chaldeyska! ten
lud nie był ludem. Assyryyczyk za-
łożył ią dla obywatelów pustyń, któ-
rzy wystawili zamki iéy, pobudo-
wali pałace iéy; ale on ią w gruz
obrócił.
14. Kwilcie okręty morskie! albo-
wiem zburzona iest twirdza wasza.
II. 15. I stanie się dnia onego, że w
zapamiętaniu będzie Tyr przez siedm-
dziesiąt lat, przez wiek Króla ie-
dnego. A po siedmdziesiąt lat Tyr
znowu będzie miał piosnkę, iako
piosnkę nierządnicy.
16. Weźmi lutnią, obchodź mia-
sto, o nierządnico w zapomnienie
podana! gray dobrze, długo śpie-
way, abyś na pamięć przyszła.
III. 17. I stanie się po wyściu siedm-
dziesiąt lat, że Tyr PAN nawie-
dzi; ale się on zaś wróci do nierzą-
dniczego zysku swego, i będzie nie-
rząd płodził ze wszystkiemi króle-
stwy ziemi na obliczu ziemi.
18. Wszakże kupiectwo iego, i zysk
iego będzie poświęcony PANU. Do
skarbu odłożony, i chowany nie bę-
dzie; ale tym, którzy mieszkaią
przed PANEM, pożyteczne będzie
kupiectwo iego, aby iedli do sytości,
a mieli odzienie dobre.

Rozdział XXIV.

I. Powtórzenie proroctw przyszłych
1-12. II. Zachowanie ostanków 13-15
III. Napomnienie ich do chwały Bo-
żéy 16-23.

Oto, PAN obnaży ziemię, i spu-
stoszy ią, i przemieni oblicze iéy,
a rozproszy obywatele iéy.
2. I będzie iako lud pospolity * tak
i Książę; iako sługa, tak pan iego;
iako dziewka, tak pani iéy; iako
kupuiący, tak przedawaiący; iako
pożyczaiący, tak i ten, co u dru-
giego pożycza; iako lichwiarz, tak
ten, co lichwę dawa. *Ozeasz.4,9.
3. Wielce obnażona będzie ziemia,
i bardzo złupiona; albowiem PAN
mówił to słowo.
4. Płakać będzie i upadnie ziemia,
zwątleie i obali się okrąg ziemski;
zemdleią wysokie narody ziemskie;
5. Przeto, że ta ziemia splugawiona
iest pod obywatelami swoimi; albo-
wiem przestąpili prawa, odmienili
ustawy, wzruszyli przymierze wie-
czne.
6. Dla tego przeklęctwo pożrze zie-
mię, a zniszczeią obywatele iéy; dla
tego popaleni będą obywatele ziemi,
a mało ludzi zostanie.
7. Smęcić się będzie moszcz, uwię-
dnie winna macica, wzdychać będą
wszyscy wesołego serca.
8. Ustanie wesele * bębnów, usta-
nie wykrzykanie weselących się, uci-
chnie wesele cytry, *Ier.16,9.r.25,10.
Ezech. 26, 13. Ozeasz. 2, 11.
9. Nie będą pić wina z śpiewaniem;
gorzki będzie napóy mocny piią-
cym go.
10. Złarte będzie miasto próżności;
każdy dom zawarty będzie, aby do
niego nie wchodzono.
11. Narzekanie będzie na ulicach dla
wina; zaćmione będzie wszelkie we-
sele, a przeniesie się radość ziemi.
12. Spustoszenie w mieście zostanie,
a bramy zburzone będą.
II. 13. Albowiem tak będzie w po-
śrzod ziemi, w pośrzodku narodów,
iako gdy otrzęsą oliwy, i iako bywa
z gronami, gdy się dokona zbieranie
wina.
14. Ci podniosą głos swóy, wy-
krzykać będą, w zacności PAńskiéy
wykrzykać będą, i przy morzu.
15. Przetoż w dolinach wysławiay-
cie PANA, na wyspach morskich
imię PANA, Boga Izraelskiego.
III. 16. Od kończyn ziemi słyszymy
piosnkę o sławie sprawiedliwego.
Alem ia rzekł: Wychudłem, wychu-
dłem, biada mnie! Przewrótni prze-
wrótność broią, przewrótność, mó-
wię, bez wszelkiego wstydu broią.
17. Strach, i dół, i sidło przyidzie
na cię, który mieszkasz na ziemi.
18. I stanie się, że kto uciecze przed
wieścią strachu, wpadnie * w dół,
a kto wylezie z dołu, poimany będzie
sidłem; bo upusty z wysokości otwo-

rzo-

rzone będą, a zastrząsną się grunty
ziemi. *Ier.48;44.
19. Rozstępuiąc rozstąpi się ziemia; porozsiadaiąc rozsiądzie się ziemia; poruszaiąc poruszy się ziemia.
20. Chwieiąc chwiać się będzie ziemia iako piiany, a przeniesioną będzie iako budka; bo ią obciąży nieprawość iéy, i upadnie, a więcéy nie powstanie.
21. A dnia onego nawiedzi PAN woysko wysokie na wysokości, także i Króle ziemskie na ziemi.
22. I będą zgromadzeni, iako zgromadzeni bywaią więźniowie do ciemnicy, a będą zamknieni w tarasie; po wielu mówię, dni nawiedzeni będą.
23. I zasroma się * miesiąc, a zawstydzi się słońce, gdy królować będzie PAN zastępów, na górze Syońskiéy, i w Ieruzalemie, i przed starcami swymi w wielkiéy sławie.
*Izai. 13, 10. Ezech. 32, 7. Ioel. 2, 31. r. 3, 15.

Rozdział XXV.

I. Dziękczynienie za wybawienie 1-5. II. Dobrodzieystwa zgotowane w Chrystusie PANU 6-12.

PANIE! tyś Bóg móy, wywyższać cię będę i wysławiać będę, imię twoie, boś uczynił rzeczy dziwne; rady twe z dawna postanowione są wierną prawdą.
2. Albowiemeś miasta obrócił w mogiłę; miasto obronne w rozwaliny; pałace cudzoziemców, aby nie były miastem, i aby nie były znowu na wieki budowane.
3. Dla tego cię wielbić będzie lud możny; miasta narodów srogich ciebie się bać będą.
4. Albowiemeś ty był twirdzą ubogiemu, zamkiem nędznemu w ucisku iego, ucieczką przed powodzią, zasłoną przed gorącem, gdyż wściekłość okrutników była iako powódź podwracaiąca ścianę.
5. Huk cudzoziemców potłumiłeś, iako gorącość w suszą; iako gorącość cieniem obłoku, tak okrucieństwo okrutników potłumione.
II. 6. I sprawi PAN zastępów na wszystkie narody na téy górze * ucztę z rzeczy tłustych, ucztę z wystałego wina, z rzeczy tłustych, szpik w sobie maiących, z wina wystałego i czystego. *Matt.22,2. Luk.14,16.
7. I skazi na téy górze zasłonę, która zasłania wszystkie ludzie, i przykrycie, którém są przykryci wszyscy narodowie.
8. Połknie śmierć * w zwycięstwie, a PAN panuiący otrze** łzę z każdego oblicza, i pohańbienie ludu swego odeymie ze wszystkiéy ziemi; bo PAN mówił. *1Kor.15,54.
** Obiaw. 7, 17. r. 21, 4.
9. I rzecze dnia onego lud PAński: Oto, BOG nasz ten iest; oczekiwaliśmy go, i wybawił nas. Tenci iest PAN, któregośmy oczekiwali; weselić i radować się będziemy w zbawieniu iego.
10. Albowiem na téy górze odpocznie ręka PAńska, a Moab podeptany od niego będzie, iako plewa w gnóy wdeptana bywa.
11. I wyciągnie ręce swoie w pośrzod iego, iako ie wyciąga pływacz ku pływaniu, a poniży wyniosłość iego łokciami rąk swoich.
12. A tak obronę i wysokość murów twoich pochyli, poniży i powali na ziemię aż do prochu.

Rozdział XXVI.

Pieśń wdzięczności za wybawienie z duchownego i cielesnego Babilonu.

Dnia onego śpiewana będzie ta pieśń w ziemi Iudskiéy: Mamy miasto obronne, Bóg zbawieniem opatrzył mury i baszty iego.
2. Otwórzcie bramy, a niech wnidzie naród sprawiedliwy, który strzeże wszelkiéy prawdy..
3. Człowieka spolegaiącego na tobie zachowywasz w pokoiu, w pokoiu mówię; bo w tobie dufa.
4. Mieycie nadzieię w PANU aż na wieki; boć w PANU, w PANU iest skała * wieczna. *Ps.18,3.
5. Ale poniża mieszkaiące na wysokości; miasto wyniosłe poniża, poniża ie aż do ziemi, i ztrąca ie aż do prochu;

6. De-

6. Depce ie noga, nogi ubogiego, stopa nędzników.
7. Scieszka sprawiedliwego iest prosta; prostą drogę sprawiedliwego wyrównywasz.
8. Na drodze sądów twoich, PANIE! oczekiwamy cię; żądość duszy naszéy iest do imienia twego, i do wspominania na cię.
9. Dusza moia żąda cię w nocy, owszem duchem swym, który iest we mnie, rano cię szukam; albowiem gdy się sądy twoie odprawulą na ziemi, sprawiedliwości się uczą obywatele okręgu ziemskiego.
10. Gdy się łaska pokazuie niepobożnemu, nie uczy się sprawiedliwości; w ziemi prawości nieprawość czyni, a nie dba nic na maiestat Pański.
11. PANIE! choć wywyższona iest ręka twoia, przecię tego nie widzą; uyrząć, ale pohańbieni będą, zayrząc ludowi twemu; nad to i ogień te nieprzyiacioły twoie pożrze.
12. PANIE! zrządzisz nam pokoy; bo wszystko, co się działo przy nas, czyniłeś * ku dobremu naszemu.
* Rzym. 8, 28.
13. PANIE Boże nasz! panowalić nad nami inni panowie oprócz ciebie; ale myśmy tylko, w tobie ufaiąc, wspominali na imię twoie.
14. Pomarli, nie ożyią; martwymi będąc nie powstaną, przeto żeś ie nawiedził i wykorzenił, i wygładził wszystkę pamiątkę ich.
15. Rozmnożyłeś naród; o PANIE! rozmnożyłeś naród; uwielbionyś iest, acześ go był zapędził na wszystkie granice ziemi.
16. PANIE! w ucisku szukali cię; gdyś ie karał, wylewali modlitwy swe.
17. Iako brzemienna, gdy się przybliża ku rodzeniu boleie i woła w boleściach swoich, takieśmy byli przed obliczem twoiém, PANIE!
18. Poczęliśmy, boleliśmy; aleśmy tylko iakoby wiatr porodzili, a żadnegośmy wybawienia ziemi nie sprawili, i nie upadli mieszkaiący na okręgu ziemskim.
19. Ożyią umarli twoi, trupy moie wstaną, gdy rzeczesz: Ocućcie się, a śpiewaycie mieszkaiący w prochu! Albowiem rosa twoia będzie iako rosa na ziołach; ale niezbożne o ziemię uderzysz.
20. Idź, ludu móy! wnidź do komór swoich, a zamknij drzwi twoie za sobą; skryy się na maluczką chwilkę, dokąd nieprzeminie * rozgniewanie. *Ps. 30, 6. Izai. 54, 8.
21. Albowiem oto PAN wychodzi z mieysca swego, aby nawiedził nieprawość mieszkaiących na ziemi; tedy ziemia odkryie krew swoię, a nie zakryie daléy pobitych swoich.

Rozdział XXVII.

I. Bóg nieprzyiacioły zetrze 1. II. a swoie opatrować i bronić ich będzie 2-13.

Dnia onego nawiedzi PAN mieczem swoim srogim, wielkim i mocnym, Lewiatana, węża długiego, i * Lewiatana, węża skręconego, a zabiie smoka, który iest w morzu.
* Job. 26, 13.
II. 2. Dnia onego śpiewaycie o winnicy wybornego wina.
3. IA PAN, który iéy strzegę, co chwilka odwilżać ią będę, a żeby iéy kto nie psował, w nocy i we dnie strzedz iéy będę.
4. Zapalczywości żadnéy we mnie niemasz. Któż mi da oset albo ciernie, abym przeciwko niéy walczył, i spalił ią do szczętu?
5. Izali kto uymie siłę moię, aby uczynił pokoy ze mną? aby pokoy, mówię, uczynił ze mną?
6. Przyidzie do tego, że się Iakub rozkorzeni, zakwitnie i rozrodzi się Izrael, i napełni okrąg ziemski owocem.
7. Bo izali go tak uderzył, iako uderzył nieprzyiaciela iego? albo izali go zamordował, iako inni są zamordowani od niego?
8. Owszem miernie go karał, i w ten czas, gdy go wypychał, i gdy go nieprzyiaciel wiatrem swoim gwałtownym, w dzień wschodniego wiatru, zabierał.
9. Przetoż tym sposobem oczyściona będzie nieprawość Iakubowa; a tenci iest wszystek pożytek, że odeymie

 * grzéch

* grzéch iego, gdy rozrzuci wszystko
kamienie ołtarza, iako kamienie wa-
pienne rozszarpane, a nie ostoią się
gaie i obrazy słoneczne. *Zach.3,9.
** 3 Moy. 26, 30.
10. Gdy miasto obronne spustoszeie,
a będzie mieszkaniem porzuconém i
opuszczoném iako pustynia. Tam się
paść, i tam legać będzie cielec, i
ogryzie latorsłki iego.
11. Gdy poschną gałąski iego, po-
kruszone będą, a niewiasty przyszed-
szy zapalą ie. Albowiem ten lud nie-
ma żadnego rozumu; przetoż nie
zmiłuie się nad nim, który go uczy-
nił, a który go stworzył, nie zlituie
się nad nim.
12. Dnia onego, gdy się PAN bę-
dzie mścił od łożyska rzeki aż do po-
toku Egipskiego, wy synowie Izrael-
scy po iednemu zebrani będziecie.
13. Stanie się téż dnia onego, że za-
trąbią w trąbę wielką, i przyidą, któ-
rzy byli poginęli w ziemi Assyryy-
skiéy, i którzy byli zagnani do ziemi
Egipskiéy; i będą się PANU kłaniali
na górze świętéy w Ieruzalemie.

Rozdział XXVIII.

I. Lud Izraelski strofuie, pomstą Bożą im grożąc 1-4. II. Ostanki cieszy, a przypomniawszy grzechy ich 5-21. III. do pokuty upomina 22-29.

Biada pysznéy koronie, piianicom
z Efraima, i kwiatowi opadłemu
z ozdoby sławy swoiéy! Biada tym,
którzy rządzą doliną bardzo urodzay-
ną, i znikczemniałym od wina!
2. Oto, możny i silny PAński będąc
iako nawalność gradu, iako wicher
wywracaiący, iako bystrość wód
gwałtownéy powodzi uderzy ią o zie-
mię ręką swą.
3. Nogami podeptana będzie pyszna
korona, piianicy Efraimscy!
4. Tedy się stanie, że kwiat opada-
iący z ozdoby i z sławy swoiéy tych,
którzy rządzą doliną bardzo urodzay-
ną, będzie iako owoc skołozrzy, pier-
wéy niż lato bywa, który skoro kto
obaczy, nie puści go z ręki aż go zie.
II. 5. Dnia onego będzie PAN zastę-
pów koroną ozdoby, i koroną sławy
ostatkowi ludu swego,
6. I duchem sądu siedzącemu na są-
dzie, a mocą tym, którzy odpieraią
bitwę aż do bramy.
7. Ale i ci od wina błądzą, od mo-
cnego napoiu potaczaią się. Książę i
Prorok błądzą od mocnego napoiu,
utonęli w winie, potaczaią się od
mocnego napoiu, błądzą w widzeniu,
potykaią się w sądzie.
8. Albowiem wszystkie stoły ich
pełne są zwracania i plugastwa, tak
aż mieysca niestawa.
9. Kogożby uczyć miał umieiętno-
ści? a komu da zrozumieć co słyszał?
Izali ostawionym od mleka, a odsa-
dzonym od piersi?
10. Ponieważ podawał im przyka-
zanie za przykazaniem, przykazanie
za przykazaniem, przepis za przepi-
sem, przepis za przepisem, trochę tu,
trochę owdzie;
11. A wszakże iakoby nieznaiomą *
mową, i ięzykiem obcym mówił do
ludu tego. * 1Kor.14,21.
12. A gdy im rzekł: Toć iest odpo-
czynienie, sprawcie odpoczynek spra-
cowanemu, toć iest odpoczynienie;
ale oni nie chcieli słuchać.
13. I będzie im słowo PAńskie:
przykazanie za przykazaniem, przy-
kazanie za przykazaniem, przepis za
przepisem, przepis za przepisem;
trochę tu, trochę owdzie, na to, aby
szli, a padszy wznak stłukli się, a uwi-
kłani będąc pochwytani byli.
14. Przetoż słuchaycie słowa PAń-
skiego, mężowie naśmiewcy! panu-
iący nad tym ludem, który iest w Ie-
ruzalemie.
15. Dla tego że mówicie: Uczyni-
liśmy przymierze z śmiercią, i z pie-
kłem mamy porozumienie, bicz gwał-
towny nas nie doydzie, gdy przecho-
dzić będzie; bośmy położyli kłam-
stwo za ucieczkę swoię, a pod fał-
szem utailiśmy się;
16. Dla tegoż tak powiedział panu-
iący PAN: Oto, IA za grunt kładę
w Syonie * kamień, kamień doświad-
czony, węgielny, kosztowny, grun-
townie ugruntowany; kto wierzy **
nie pokwapi się. *Ps.118,22.
Matt. 21,42. Dzie. 4,11. 1 Piotr. 2,6.7.
**Rzym. 9, 33. r. 10,11.
17. A wykonam sąd według sznuru
a spra-

a sprawiedliwość według wagi; i potłucze grad nadzieię omylną, a ucieczkę wody zatopią.
18. A tak zgładzone będzie przymierze wasze z śmiercią, a porozumienie wasze z piekłem nie ostoi się: gdy bicz gwałtowny przechodzić będzie, będziecie od niego podeptani.
19. Kiedy iedno pocznie przechodzić, pochwyci was; bo na każdy poranek przechodzić będzie we dnie i w nocy. A sam postrach przywiedzie was ku zrozumieniu tego, coście słyszeli;
20. Zwłaszcza iż krótsze będzie łoże, niżby się kto mogł rozciągnąć, i nakrycie wąskie, choćby się skurczył.
21. Albowiem PAN powstanie iako na górze * Peraczym, a rozgniewa się iako w dolinie Gabaon, aby wykonał sprawę swoię, niezwyczayną sprawę swoię, i aby dokończył sprawy swoiéy, niezwyczaynéy sprawy swoiéy.
*2 Sam. 5, 20. 1 Kron. 14, 11. ** Ioz. 10, 11. 12. 2 Sam. 5, 25. 1 Kron. 14, 16.
III. 22. A tak teraz nie naśmiewaycie się, aby się nie zmocniły zwiąski wasze; bom, o pewném zepsowaniu wszystkiéy ziemi słyszał od PANA, PANA zastępów.
23. Nadstawiaycie uszu, a słuchaycie głosu mego, bądźcie pilni, a słuchaycie mowy moiéy.
24. Izali każdego dnia oracz orze, aby siał? przegania brozdy, a włoczy rolą swoię?
25. Izali zrównawszy wierzch iéy, nie rozsiewa wyki, i nie roztrząsa kminu, i nie sieie pszenicy wybornéy, i ięczmienia przedniego, i orkiszu na mieyscu sposobném?
26. Bo go uczy rostropności Bóg iego, i * naucza go. * Baruch. 3, 37. Mądr. 7, 16.
27. Wyki nie młocą okowaném naczyniem, ani taczaią koła wozowego po kminie; ale kiiem wybiiaią wykę, a kmin laską.
28. Pszenica młocona bywa; wszakże i téy nie zawżdy młocić będzie, ani iéy potrze kołem woza swego, ani iéy zębami iego pokruszy.
29. I toć od PANA zastępów wyszło, który iest dziwny w radzie, a wielmożny w rzeczy saméy.

ROZDZIAŁ XXIX.

I. Prorokuie o spustoszeniu miasta Ieruzalem przez Assyryyczyki 1-8. II. Przyczyny tego wylicza 9-16. III. nawrócenie Poganów i Żydów do PANA opisuiąc 17-24.

Biada Aryelowi! Aryelowi miastu, w którém mieszkał Dawid. Przydaycie rok do roku, niechay rzeżą barany.
2. Iednak ucisnę Aryela, i będzie smętek i żałość; bo mi będzie iako Aryel.
3. Położę się zaiste obozem w około przeciwko tobie, i ścisnę cię wałami, i wystawię przeciwko tobie baszty.
4. Tedy będąc zniżone z ziemi mówić będziesz, i z prochu szeptać będzie mowa twoia; będzie mówię głos twóy, iako wieszczka z ziemi, a z prochu mowa twoia szeptać będzie.
5. Bo mnóstwo nieprzyiaciół twoich będzie iako proszku drobnego, a zgraia okrutników iako plew lataiących; a to się nagle w okamgnieniu stanie.
6. Od PANA zastępów nawiedzone będzie gromem i trzęsieniem ziemi, i głosem wielkim, wichrem i burzą, i płomieniem ognia pożeraiącego.
7. Ale iako sen widzenia nocnego, tak będzie zgraia wszystkich narodów walczących przeciwko Aryelowi, i wszystkich boiuiących przeciwko niemu i twirdzom iego, i tych, którzy go uciskaią.
8. Będzie, mówię, iako gdy się śni głodnemu, iakoby iadł, ale gdy się ocuci, alić czczy żywot iego; i iako gdy się śni pragnącemu, iakoby pił a gdy się ocuci, alić zemdlony zostawa, a dusza iego pragnie: tak będzie zgraia wszystkich narodów walczących przeciwko górze Syońskiéy.
II. 9. Iakoż tedy odwłaczacie, choćbyście się zdumiewać mieli; roskoszuiecie, choćbyście mieli na pomoc wołać. Opili się, ale nie winem; potaczaią się, ale nie od mocnego napoiu.
10. Bo was napełnił PAN duchem snu twardego, i zawarł oczy wasze: Proroków i Książąt waszych naopatrznieyszych oczy zasłonił.

11. Przetoż wam wszelkie widzenie
podobne iest słowom ksiąg zapieczę-
towanych, które danoliby temu, co
zna pismo, a rzeczono: Czytay to
proszę, tedy odpowie: Nie mogę, bo
są zapieczętowane.
12. A danoliby księgi temu, co nie
zna pisma, a rzeczono: Czytay to
proszę, tedy odpowie: nie znam pi-
sma.
13. Bo mówi PAN: Przeto, że ten
lud przybliża się do mnie * usty swe-
mi, a czci mię wargami swemi, a ser-
ce iego dalekie iest odemnie, a boia-
źni, którą się mnie boią, z przyka-
zań ludzkich nauczyli się: *Matt.15,8.
Mark. 7, 6.
14. Dla tego IA też sobie dziwnie
pocznę z tym ludem, dziwnie i cudo-
wnie, i zginie mądrość * mądrych ie-
go, a rozum rostropnych iego skryie
się. *Ier.49,7. Abd.w.8. 1 Kor.1,19.
15. Biada tym, którzy głęboko przed
PANEM ukrywaią radę! których ka-
żda sprawa dzieie się w ciemności, i
mówią: Któż * widzi? Kto wie o
nas? *Syr.23,25.
16. Przewrótne myśli wasze są iako
glina * garncarska. Izali rzecze robo-
ta o tym, co ią urobił: Nie urobił
mię? i ulepienie izali rzecze o tym,
co ie ulepił: Nie rozumiał?
*Ier.18,6. **Izai.10,15. r.45,9.
III. 17. Izali po maluczkim i króciu-
chnym czasie nie obróci się Liban w
pole? a pole za las poczytane nie bę-
dzie?
18. I usłyszą dnia onego głuszy sło-
wa ksiąg, a z mroku i z ciemności
oczy ślepych patrzać będą.
19. Ale ciszy nader się rozweselą w
PANU, a ubodzy ludzie rozraduią się
w Swiętym Izraelskim.
20. Gdy ustanie okrutnik, a zni-
szczeie naśmiewca, i wykorzenieni
będą wszyscy, którzy pilnowali nie-
prawości;
21. Którzy winuią człowieka dla
słowa, a na tego, * który ie strofuie,
w bramie sidła stawiaią, i bez przy-
czyny do upadku przywodzą spra-
wiedliwego. *Amos.5,10.
22. Przetoż tak mówi o domu Iaku-
bowym PAN, który odkupił Abraha-
ma: Iuż daley nie będzie zawstydzo-
ny Iakub, ani więcey twarz iego
zblednie.
23. Albowiem gdy uyrzy syny swo-
ie, dzieło rąk moich, w pośrzodku
siebie, poświącaiące mię moie: tedy
będą poświącać Swiętego Iakubowe-
go, a Boga Izraelskiego bać się będą.
24. I staną się rozumnymi błądzący
duchem, a szemracze nauczą się umie-
iętności.

Rozdział XXX.

I. Narzeka nad grzechami ludzkimi
1-11. II. Upornym grozi 12-17. III.
Pokutuiącym łaskę obiecuie 18-21.
IV. Sąd Boży nad Assyryyczykami
22-33.

Biada synom odpornym, mówi PAN,
którzy czynią radę, ale nie ze
mnie, i nakrywaią ią nakryciem, ale
nie z ducha moiego, aby przyczyniali
grzechu do grzechu!
2. Którzy chodzą a zstępuią do Egi-
ptu, nie radząc się ust moich, aby się
zmocnili mocą Faraonową, i ukryli
się w cieniu Egipskim.
3. Bo moc Faraonowa będzie wam
ku zawstydzeniu, a ucieczka do cieniu
Egipskiego ku pohańbieniu.
4. Przeto, że byli w Soan Książęta
iego, a posłowie iego do Chanes cho-
dzili.
5. Wszystkie do hańby przywiedzie
przez lud, który im nie będzie ku do-
godzie, ani ku pomocy, ani ku poży-
tkowi, ale tylko ku zelżywości i ku
hańbie.
6. Brzemię odniosą na bydlętach
południowych do ziemi ucisku i utra-
pienia, (zkąd pochodzi lew i szczenię
lwie, żmiia i smok ognisty lataiący;)
odniosą mówię na grzbietach bydlą-
tek bogactwa swoie, i na garbie wiel-
błądów skarby swoie, do ludu, który
im nic nie pomoże;
7. Bo Egipczanie daremno i próżno
pomagać będą. Dla tego to ogłaszam,
że ich moc iest, siedzieć w pokoiu.
8. Terazże idź, napisz to na tablicy
przed oczyma ich, a na księgach to
wyrysuy, aby to trwało do dnia osta-
tniego, i aż na wieki wieków:
9. Że ten lud iest * odporny, syno-
wie

wie kłamliwi, synowie, którzy nie
chcą słuchać zakonu PAńskiego.
* Dzie. 7, 51.
10. Którzy mówią Widzącym: Nie
miewaycie widzenia; a Prorokom:
Nie prorokuycie * nam, co prawego
iest, mówcie nam rzeczy ** przyie-
mne, prorokuycie oszukanie;
* Amos 2, 12. r. 7, 12. ** Ier. 6, 14.
Ezech. 13, 16. 2 Tym. 4, 3.
11. Ustąpcie z drogi, zeydźcie z
ścieszki; niech będzie daleki od obli-
cza naszego Swięty Izraelski.
II. 12. Przetoż tak mówi Swięty
Izraelski: Iż gardzicie tém słowem, a
ufácie w potwarzy i w przewrótności,
i spolegacie na niéy:
13. Dla tego wam ta nieprawość bę-
dzie iako mur przerwany upadaiący,
i iako wydęcie na murze wysokim,
którego bywa nagłe i prętkie oba-
lenie;
14. I pokruszy * ią, iako się kruszy
ztłuczone naczynie garncarskie; a tak
mu nie zfolguie, iż się nie znaydzie
po ztłuczeniu iego i skorupa, któráby
mogł nabrać ognia z ogniska, albo
naczerpać wody z kałuży. *Ps.2,9.
15. Albowiem tak mówi panuiący
PAN, Swięty Izraelski: Ieżli się na-
wrócicie i uspokoicie się, zachowani
będziecie; w milczeniu i w nadziei
będzie moc wasza. Ale nie chcecie;
16. Owszem mówicie: Nie tak, ale
na koniach ucieczemy; przetoż ucie-
kać będziecie. Na prętkich koniach
uiedziemy; ale prętszy będą ci, któ-
rzy was gonić będą.
17. Tysiąc ich uciecze * przed okrzy-
knieniem iednego, a przed okrzy-
knieniem piąci wszyscy ucieczecie, aż
zostaniecie iako maszt ** na wierzchu
góry, a iako chorągiew na pagórku.
* 3 Moy. 26, 8. 5 Moy. 28, 25. r. 32, 30.
** 5 Moy. 28, 62.
III. 18. A dla tegoć PAN czekać bę-
dzie, aby się zmiłował nad wami, i
dla tego się wywyższy, aby się zlito-
wał nad wami; albowiem PAN iest
Bogiem sądu; błogosławieni * wszy-
scy, którzy nań oczekiwaią. *Ps.2,12.
Ps.34,9. Przyp.16,20. Ier.17,7.
19. Bo lud na Syonie i w Ieruzalemie
będzie mieszkać; płakać więcéy nie
będziesz. Za pewne zlituie się * nad
tobą na głos wołania twego (PAN),
a skoro usłyszy, ozwieć się.
* Ps. 91, 15. Izai. 58, 9.
20. A choć wam PAN da chléb
utrapienia, i wodę ucisku, iednak nie
odlecą więcéy od ciebie nauczyciele
twoi, ale oczy twoie patrzać będą na
nauczyciele twoie;
21. I uszy twoie usłyszą słowo z tyłu
do ciebie mówiącego: Tać iest dro-
ga, chodźcie po niéy, lubbyście się w
prawą albo w lewą udali.
IV. 22. Tedy zarzucicie okrycie śre-
brnych swoich bałwanów rytych, i
odzienie złotych swoich bałwanów
odlewanych; rozproszysz ie iako plu-
gastwo * niewiasty przyrodzoną nie-
moc cierpiącéy, a rzeczesz im: Precz
ztąd. *3M.15,19. 4Moy 5,3.
23. Da Bóg i deszcz * na siewy two-
ie, którymibyś posiał ziemię, a chléb
z urodzaiu ziemi będzie syty i obfity;
dnia onego paść się będą i bydła two-
ie na pastwisku szerokiém.
* 5 Moy. 11, 14. Ezech. 34, 26.
24. Woły także i osłowie sprawuią-
cy ziemię pastwę czystą ieść będą,
która opałką i łopatą wywiana bywa.
25. I będą na każdéy górze wyso-
kiéy, i na każdym pagórku wynio-
słym strumienie i potoki wód w dzień
porażki wielkiéy, gdy wieże upadną.
26. Swiatłość téż miesiąca będzie ia-
ko światłość słoneczna; a światłość
słoneczna będzie w siedmiornasob,
iako światłość siedm dni, dnia, któ-
rego zawiąże PAN złamanie ludu swe-
go, a ranę zbicia iego uleczy.
27. Oto, imię PAńskie przychodzi
z daleka, zapaliła się popędliwość ie-
go, i ciężka iest ku znoszeniu; wargi
iego pełne są gniewu, a ięzyk iego ia-
ko ogień pożeraiący.
28. A duch iego iest iako rzeka wy-
lewaiąca, która aż do gardła sięga,
aby przewiewał narody, ażby się
wniwecz obrócili, a wędzidłem kieł-
znał, czeluści narodów.
29. Tedy zaśpiewacie, iako gdy się
w nocy obchodzi uroczyste święto, a
rozweselicie się w sercu iako * ten,
który idzie z piszczałką, idąc na górę
PAńską do ** skały Izraelskiéy;
* Ps.42,5. **5 Moy.32,4. 2 Sam.22,32.
Ps.18,3. Ps.73,26. Izai.26,4.

30. Gdy

30. Gdy da usłyszeć PAN wielmożność głosu swego, i wyciągnione ramię swoie okaże w popędliwości gniewu swoiego, i w płomieniu ognia pożeraiącego i rozproszeniem, z gwałtownym dżdżem, i z gradem kamiennym.
31. Bo od głosu PAńskiego ztarty będzie Assyryyczyk, który inne kiiem biiał.
32. I stanie się, że na samym każde uderzenie kiiowe, którym go PAN uderzy, znaczne będzie, gdy z bębny i z lutniami, i z bitwą wesołą walczyć będzie przeciwko niemu.
33. Albowiem dawno iuż iest nagotowane piekło, i dla samego Króla nagotowane iest; które głębokie i szerokie uczynił, podniaty iego ognia i drew siła iest; poddymanie PAńskie iako rzeka siarczana zapala ie.

Rozdział XXXI.

I. Ogłoszenie karania na lud Izraelski, który się do Egiptu o pomoc ucieka, także i na same Egipczany 1-5. II. Nopomnienie do pokuty 6. 7. III. Upadek Assyryyczyków 8. 9.

Biada tym, którzy zstępuią do Egiptu o pomoc, a na koniach spolegaią, i ufaią w wozach, że ich wiele, i w iezdnych, iż są mocni bardzo, a nie oglądaią się na Swiętego Izraelskiego, a PANA nie szukaią!
2. Aleć on też iest mądry, przetoż przywiedzie złe, a słów swoich nie odmieni; lecz powstanie przeciw domowi złośników i przeciwko ratunkowi tych, którzy broią nieprawość.
3. Albowiem Egipczanie są ludzie a nie Bóg, a konie ich ciało, a nie duch. Przetoż skoro PAN wyciągnie rękę swą, padnie i pomocnik, padnie i ten, któremu dawaią pomoc; a tak wszyscy społem zginą.
4. Bo tak rzekł PAN do mnie: Iako gdy ryczy lew, i szczenię lwie nad łupem swym, a choć zwoływaią przeciwko niemu gromadę pasterzów, przecię się on wrzasku ich nie lęka, ani się korzy przed hukiem ich; tak PAN zastępów zstąpi, aby walczył o górę Syońską, i o pagórek iey.
5. Iako ptacy lataią około gniazda swego, tak obroni PAN zastępów Ieruzalem, i owszem broni i wybawia, a przechodząc z pomstą zachowa.
II. 6. Nawróćcie się do tego, od którego głęboko zabrnęli synowie Izraelscy.
7. Albowiem dnia onego odrzuci * każdy bałwany swe srebrne, i bałwany swe złote, których wam naczyniły ręce wasze na grzech.
* Izai. 2, 20.
III. 8. I upadnie Assyryyczyk od miecza, nie męskiego, a miecz nie człowieczy pożrze go; i uciecze przed mieczem, a młodzieńcy iego hołdownikami będą.
9. A tak opokę swoię od strachu minie, a Książęta iego ulękną się przed chorągwią, mówi PAN, którego ogień iest na Syonie, a piec w Ieruzalemie.

Rozdział XXXII.

I. Proroctwo o królestwie PAna Chrystusowém 1-8. II. Spustoszenie ziemi Iudskiéy 9-14. III. Obietnica o Duchu Swiętym i sprawach iego 15-20.

Oto, Król będzie królował w sprawiedliwości a Książęta w sądzie panować będą.
2. Bo mąż on będzie iako zasłona od wiatru, i iako zakrycie przed powodzią; iako strumienie wód na mieyscu suchém, iako cień skały wielkiey w ziemi upragnionéy;
3. I nie będą się błąkać oczy widzących, i uszy słuchaiących pilnie słuchać będą.
4. Serce głupich zrozumie umieiętność, a ięzyk zaiąkaiących się prętko i zrzetelnie mówić będzie.
5. I nie będą więcéy zwać nieszlachetnego szlachetnym, a skąpy nie będzie słynął szczodrym;
6. Przeto że nieszlachetny o nieszlachetności * mówi, a serce iego zmyśla nieprawość, aby wykonał obłudność, a mówił przeciwko PANU zdrożnie; aby wyniszczył duszę łaknącego, a napóy pragnącego odiął.
* 1 Sam. 24, 14. Izai. 24, 16.
7. Skąpego też usiłowania złe są; bo chytrze obmyśla, iakoby wniwecz obrócił utrapione słowy kłamliwemi, i mó-

i mówił przeciwko nędznemu przed sądem.

8. Ale szczodrobliwy * o szczodrobliwości myśli, a przy szczodrobliwości stać będzie. *Luk.6,45.

II. 9. Niewiasty spokoyne! powstańcie, słuchaycie głosu mego; córki bespieczne! bierzcie w uszy swe powieści moie.

10. Przez wiele dni i lat trwożyć się będziecie, wy bespieczne! albowiem ustanie zbieranie wina, a zprzątania urodzaiów nie będzie.

11. Zatrwożcie się, a ulęknicie się, bespieczne! zewleczcie się, i obnażcie się, a przepaście biodra wasze.

12. Kwiląc nad piersiami, nad rolami roskosznemi, i nad winną macicą urodzayną.

13. Na ziemi ludu moiego ciernie i oset wyroście, owszem na wszystkich domach wesołych miasta raduiącego się.

14. Albowiem pałac opuszczony będzie, huk miasta ustanie, zamek i baszty iaskiniami zostaną aż na wieki na radość dzikim osłom i na pastwiska trzodom.

III. 15. Póki nie będzie wylany na nas duch z wysokości, a nie obróci się pustynia w pole urodzayne, a pole urodzayne za las poczytane nie będzie. *Iz.44,3. Ez.39,29.

16. I będzie sąd przemieszkiwał * na puszczy, a sprawiedliwość pole urodzayne osiędzie. *Izai,29,17.

17. I będzie pokoy dzieło sprawiedliwości, a skutek sprawiedliwości odpoczynienie i bespieczność aż na wieki,

18. Bo będzie mieszkał lud mój w przybytku pokoiu, i w przybytkach bespiecznych, i w odpoczywaniu spokoyném.

19. Choćby i grad spadł na las, a miasto bardzo poniżone było.

20. Błogosławieni iesteście, którzy sieiecie na wszelakich mieyscach urodzaynych, wpuszczaiąc tam woły i osiy.

Rozdział XXXIII.

I. Proroctwo o pomście nad Assyryyczykami 1-19. II. Obietnica własnym kościoła Bożego członkom uczyniona 20-24.

Biada tobie, który łupisz, chocieś sam nie złupiony, i który zdradzasz, chociaś sam nie był zdradzony! Gdy łupić przestaniesz, będziesz też złupiony; gdy zdradzać przestaniesz, będą cię też zdradzać.

2. PANIE! zmiłuy się nad nami, ciebie oczekiwamy. Bądź ramieniem swoich na każdy poranek, a zbawieniem naszém czasu utrapienia.

3. Przed głosem ogromnym rozpierzchną się narodowie; przed wywyższeniem twoiém rozproszą się Poganie.

4. I będą zebrane łupy wasze, iako zbieraią chrząszcze; a iako przypada szarańcza, tak oni przypadną na nie.

5. PAN będzie wywyższony; bo mieszka na wysokości; napełni Syon sądem i sprawiedliwością.

6. Mądrość i umieiętność będzie utwirdzeniem czasów twoich, siłą i obfitém zbawieniem twém, a boiaźń PAńska skarbem twoim.

7. Oto, mocarze ich wołaią * na dworze; posłowie pokoiu gorzko płaczą. *1Król.18,37.

8. Spustoszały drogi, przestano ścieszką chodzić; złamał przymierze, znieważył miasta, a człowieka za nic sobie niema.

9. Płakała i zwątlała ziemia; zawstydzony iest Liban i uwiądł; Saron się stał iako pustynia, i otłuczono Basan i Karmel.

10. Teraz powstanę, mówi PAN, teraz się wywyższę, teraz się podniosę.

11. Począwszy słomę, urodzicie mierzwę; duch wasz was pożrze iako ogień.

12. I będą narodowie, iako wypalone wapno; będą iako ciernie wycięte, ogniem spalone.

13. Słuchaycie, którzyście daleko, com uczynił, a bliscy poznaycie moc moię,

14. Zlękli się na Syonie grzesznicy, strach zdiął obłudniki mówiące: Któż z nas ostać się może przed ogniem pożera-

żeraiącym? Któż z nas ostać się może przed płomieniem wiecznym?

15. Ten, który chodzi * w sprawiedliwości, a mówi co iest prawego; który się zyskiem niesprawiedliwym brzydzi; który otrząsa ręce swe, aby darów nie brał; który zatula uszy swe, aby nie słuchał o rozlaniu krwi, i zamruża oczy swoie, aby nie patrzył na złe;

* Ps. 15, 2.

16. Ten na wysokościach mieszkać będzie; zamki na skałach będą ucieczką iego; chléb iego dany mu będzie, wody iego nie ustaną.

17. Króla w piękności iego oglądaią oczy twoie, uyrzą i ziemię daleką.

18. Serce twoie będzie rozmyślało o strachu mówiąc: Gdzie teraz iest * pisarz? gdzież teraz iest poborcą? gdzież iest obliczaiący wieże?

* 1 Kor. 1, 20.

19. Ludu okrutnego nie oglądasz, ludu głębokiéy mowy, któregoś nie słychał, i ięzyka obcego, któregobyś nie rozumiał.

II. 20. Weyrzy na Syon, miasto uroczystych świąt naszych (oczy twoie niechay patrzaią na Ieruzalem, na mieszkanie spokoyne, na namiót, który nie będzie przeniesion; kołki iego na wieki się nie poruszą, a żaden powróz iego nie zerwie się,

21. Przeto że nam na tém mieyscu PAN wielmożny iest rzekami strumieni szerokich, po których nie póydą z wiosłami, ani okręt wielki po nim przechodzić będzie.

22. Bo PAN iest sędzia nasz; PAN zakonodawca nasz; PAN Król nasz; on nas zbawi.

23. Osłabiały powrozy twoie, nie będą mogły w klubie zatrzymać masztu twego, ani rozciągną żaglów. Tedy rozdzielone będą łupy korzyści wielkiéy, że i chromi rozchwycą łupy.

24. A nie rzecze żaden z obywatelów: Zachorzałem; lud, który mieszka w nim, uwolniony będzie od nieprawości.

ROZDZIAŁ XXXIV.

I. Pogrozka przeciwko wszystkim wobec kościoła Bożego nieprzyiaciołom 1-4. II. a z osobna przeciwko Edomczykom 5-17.

Przystąpcie, narodowie! ku słuchaniu, a wy ludzie pilnie uważaycie! Niech słucha ziemia, i pełność iéy, okrąg ziemi, i wszystko, co się rodzi na niéy.

2. Bo rozgniewanie PAńskie iest na wszystkie narody, a popędliwość iego na wszystko woysko ich; wytraci ie iako przeklęte, a poda ie na zabicie.

3. I będą wyrzuceni pobici ich, a z trupów ich smród wynidzie, a krew ich z gór popłynie.

4. I niszczeć będzie wszystko woysko niebieskie, a niebiosa iako księgi zwinione * będą, i wszystko woysko ich opadnie, iako opada list z winnéy macicy, i iako opada ** niedoyrzały owoc z figowego drzewa.

*Obiaw. 6, 14. **r. 6, 13.

II. 5. Albowiem opoiony iest na niebie miecz móy; oto, zstąpi na Edomczyki, i na sąd ludu przeklętego odemnie.

6. Miecz PAński pełny będzie krwi, utłuści się w łoiu i we krwi baranków i kozłów, w łoiu nerek baranich; bo ofiara PAńska będzie w Bosra, a porażka wielka w ziemi Edomskiéy.

* Ier. 49, 22.

7. Zstąpią z nimi i iednorożcowie, i bycy z wołami, i opoiona będzie krwią ziemia ich, a proch ich będzie opoiony tukiem.

8. Albowiem to dzień pomsty * Pańskiéy będzie, i rok odpłaty, aby się pomszczono Syona. *Izai. 63, 4.

9. I obrócą się potoki iéy w smołę, a proch iéy w siarkę, a ziemia iéy obróci się w smołę goraiącą;

10. Ani w nocy ani we dnie nie zagaśnie, na wieki będzie występował dym * iéy; od narodu do narodu pusta zostanie; na wieki wieczne nie będzie, ktoby szedł przez nię.

* Obiaw. 18, 2. r. 19, 3.

11. Ale ią pelikan i bąk posiędą, * a sowa i kruk mieszkać w niéy będą; i roz-

i rozciągnie po niéy sznur spustoszenia, i wagi próżności. *Sofon.2,14.
Obiaw. 18, 2.

12. Szlachty iéy na królestwo wzywać będą, ale nie będzie tam żadnego; bo wszystkie Książęta iéy wniwecz się obrócą.

13. I zroście na pałacach ich ciernie, pokrzywy i oset na zamkach ich; i będzie przybytkiem smoków, a mieszkaniem strusów.

14. Tam się będą potykały dzikie zwierzęta z koczkodanami, a pokusa iedna drugiéy ozywać się będzie; tam leżeć będzie iędza, a znaydzie sobie odpocznienie.

15. Tam sobie sęp gniazdo uczyni, zniesie iaycą, i wylęże, a zchowa pod cień swóy; tamże się zlecą kanie iedna do drugiey.

16. Szukaycież w księgach PAńskich, a czytaycie; ani iedno z tych nie uchybi, a iedno bez drugiego nie będzie; albowiem usta PAńskie to rozkazały, a duch iego sam zgromadzi ie.

17. Bo iin on los rzucił, a ręka iego one iin sznurem rozmierzyła; aż na wieki dziedzicznie ią posiędą, od narodu do narodu mieszkać w niéy będą.

Rozdział XXXV.

I. Proroctwo o radości i sławie ludu Bożgo 1. 2, II. O powinności sług kościoła Bożego przy ludziach słabych w wierze 3. 4. III. Kazanie o sprawach Chrystusowych 5-10.

Weselić się z tego będzie pustynia i mieysce leśne, a rozraduie się i zakwitnie.

2. Slicznie zakwitnie, i raduiąc się weselić się będzie z wykrzykaniem; chwała Libanu będzie iey dana, i ozdoba Karmelu i Saronu. One uyrzą chwałę Pańską i ozdobę Boga naszego.

II. 3. Umacniaycie ręce * osłabiałe, a kolana zemdlałe posilaycie.
* Żyd. 12, 12.

4. Mówcie do zatrwożonych w sercu: Zmocnicie się, nie boycie się; oto, Bóg wasz z pomstą przyidzie; z nadgrodą Bóg sam przyidzie, i zbawi was. *Ps.94,1.

III. 5. Tedy się otworzą * oczy ślepych, a uszy głuchych ** otworzone będą. *Matt.9,30. r.11,5. r.12.22.
r. 20, 34. r. 21, 14. Ian. 9, 6. 7.
** Matt. 11, 5. Mark. 7, 32.

6. Tedy poskoczy * chromy iako ieleń, a niemych ięzyk ** śpiewać będzie; albowiem wody na puszczy wynikną, a potoki na pustyniach.
* Matt. 11, 5. r. 21, 14. Ian. 5, 8. 9.
Dzie.3,8. r.8,7. r.14,10. **Matt.9,32.33.
r. 12, 22. r. 15, 30. Ian. 7, 38.

7. I stanie się mieysce suche ieziorem, a bezwodne źrzódłami wód; w łożyskach smoków, kędy legali, trawa, trzcina, i sitowie rość będzie.

8. I będzie tam * droga i ścieszka, która drogą świętą słynąć bedzie; nie póydzie po niéy nieczysty, ale będzie dla onych samych. Którzy tą drogą póydą, i głupi nawet, nie zbłądzą.
* Ian. 14, 6.

9. Nie będzie tam lwa, a okrutny zwiérz nie będzie chodził po niéy, ani się tam znaydzie; ale wybawieni po niéy chodzić będą.

10. Odkupieni, mówię, PAńscy * nawrócą się, i przyidą na Syon z śpiewaniem, a wesele wieczne będzie na głowie ich; radość i wesele otrzymaią, a żałość i smętek uciecze.
* Izai. 51, 11.

Rozdział XXXVI.

I. Wpaduienie Sennacheryba do Iudskiéy ziemi 1-3. II. Rzecz Rabsacesowa, którą miał do ludu, aby od Ezechyasza odstąpili, a poddali się Sennacherybowi 4-20. III. Wierność posłów Ezechyaszowych 21. 22.

I stało się czternastego roku królowania * Ezechyasza, że przyciągnął Sennacheryb, Król Assyryyski, przeciwko wszystkiém miastom Iudskiém obronném, i pobrał ie.
* 2 Król. 18, 13. 2 Kron. 32, 1.

2. I posłał Król Assyryyski Rabsacesa z Lachys, do Ieruzalemu, do Króla Ezechyasza z wielkiém woyskiem, który stanął u rur sadzawki wyższéy, przy drodze * pola blecharzowego. *Iz.7,3.

3. Tedy wyszedł do niego Eliakim, syn Helkiaszów, przełożony nad domem, i Sobna pisarz, i Ioach, syn Asafów, kanclerz.

II. 4. I rzekł do nich Rabsaces: Proszę,

szę, powiedzcie Ezechyaszowi; Tak mówi Król wielki, Król Assyryyski: Cóż to za ufność, którą ufasz?

5. Rzekłbym: (Acz to rzecz daremna,) Snadź rady i mocy do woyny dosyć masz; ale w kimże ufasz, że mi się sprzeciwiasz?

6. Otoś spoległ na lasce téy * trzciny nałamanéy, na Egipcie, którą ieżliby się kto podparł, wnidzie w rękę iego, i przekole ią. Takić iest Farao, Król Egipski, wszystkim, którzy w nim dufaią. *Ezech.29,6.7.

7. A ieźli mi rzeczesz? W PANU, Bogu naszym, dufamy; azaż nie ten iest, którego zniosł Ezechyasz wyżyny i ołtarze, i przykazał ludzie i Ieruzalemowi mówiąc: Przed tym ołtarzem kłaniać się będziecie?

8. Przetoż teraz proszę, zaręcz się Panu memu, Królowi Assyryyskiemu, a ia tobie dam dwa tysiące koni, będzieszli ie mogł osadzić iezdnymi.

9. I iakoż się ty możesz oprzeć Hetmanowi iednemu naymnieyszemu z sług Pana mego? choć ufasz w Egipcie dla wozów i iezdnych.

10. Nad to czy bez woli PAńskiéy przyciągnąłem do téy ziemi, abym ią spustoszył; PAN rzekł do mnie: Ciągni do téy ziemi, a spustosz ią.

11. Tedy rzekł Eliakim, i Sobna, i Ioach do Rabsacesa: Proszę, mów do sług twoich po Syryysku, wszak rozumiemy, a nie mów do nas po Zydowsku przed tym ludem, który iest na murze.

12. I odpowiedział Rabsaces: Azaż mię do Pana twego albo do ciebie posłał Pan móy, abym te słowa mówił? Posłał mię raczéy do mężów, którzy siedzą na murze, aby iedli łayna swoie, a mocz swóy pospołu z wami pili.

13. A tąk stanął Rabsaces, i wołał głosem wielkim po Zydowsku, mówiąc: Słuchaycie słów Króla wielkiego, Króla Assyryyskiego.

14. Tak mówi Król: Niech was nie zwodzi Ezechyasz; bo was nie będzie mógł wybawić.

15. A niech wam nie rozkazuie Ezechyasz ufać w PANU, mówiąc; Zapewne nas PAN wybawi, a nie będzie to miasto podane w rękę Króla Assyryyskiego.

16. Nie słuchaycież Ezechyasza; albowiem tak powiedział Król Assyryyski: Uczyńcie zemną przymierze, a wynidźcie do mnie, a iedz każdy z was z winnicy swoiéy, i każdy z figowego drzewa swego, a piy każdy z was wodę z studnicy swoiey,

17. Aż przyidę a pobiorę was do ziemi, podobnéy ziemi waszéy, do ziemi zboża i wina, do ziemi chleba i winnic.

18. Niech was nie zwodzi Ezechyasz, mówiąc: PAN nas wybawi. Izaż mogli bogowie narodów wybawić każdy ziemię swoię z ręki Króla Assyryyskiego?

19. Gdzież są bogowie Emat i Arfad? Gdzie są bogowie Sefarwaim? Azaż wybawił Samaryą z ręki moiéy?

20. Którzyż są między wszystkimi bogi tych ziem, którzyby wydarli ziemię swoię z ręki moiéy? A miałby PAN wybawić Ieruzalem z ręki moiéy?

III. 21. Ale oni milczeli, i nie odpowiedzieli mu i słowa; bo takie było rozkazanie królewskie, mówiąc: Nie odpowiadaycie mu.

22. I przyszedł Eliakim, syn Helkiaszów, przełożony domu, i Sobna pisarz, i Ioach, syn Asafów, kanclérz, do Ezechyasza, rozdarszy szaty swe, i oznaymili mu słowa Rabsacesowe.

Rozdział XXXVII.

I. Poselstwo Ezechyaszowe do Izaiasza 1-5. II. Proroctwo o zginieniu Sennacheryba 6. 7. III. Urągania iego 8-13. IV. Modlitwa Ezechyaszowa o ratunek 14-35. V. Pobicie Assyryyczyków przez Anioła 36. 37. VI. Smierć Sennacherybowa 38.

A gdy to usłyszał Król Ezechyasz, rozdarł * szaty swoie, a obłokszy się w wór, wszedł do domu PAńskiego. *2król.19,1.

2. I posłał Eliakima, sprawcę domu swego, i Sobnę pisarza, i starsze z Kapłanów obleczone w wóry, do Izaiasza Proroka, syna Amosowego.

3. Którzy rzekli do niego: Tak mówi

wi Ezechyasz: Dzień ten iest dzień
utrapienia, i łaiania, i bluźnienia;
albowiem synowie przyszli aż do po-
rodzenia, ale siły niemasz ku rodze-
niu.
4. Oby usłyszał PAN Bóg twóy sło-
wa Rabsacesowe, którego posłał
Król Assyryyski, Pan iego, aby urą-
gał Bogu żywiącemu, i pomścił się
PAn Bóg twóy tych słów, które sły-
szał! Przetoż uczyń modlitwę za te
ostatki ludu, które się znayduią.
5. Przyszli tedy słudzy Króla Eze-
chyasza do Izaiasza;
II. 6. Którym odpowiedział Izaiasz:
Tak powiedzcie Panu waszemu, tak
mówi PAN: Nie boy się tych słów,
któreś słyszał, któremi mię lżyli
słudzy Króla Assyryyskiego.
7. Oto, Ia mu dam innego ducha,
aby usłyszawszy wieść nawrócił się
do ziemi swoiéy; i sprawię to, że
polęgnie od miecza w ziemi swoiéy.
III. 8. Ale Rabsaces wróciwszy się
znalazł Króla Assyryyskiego doby-
waiącego Lebny; albowiem usłyszał,
iż odciągnął był od Lachys.
9. A usłyszawszy o Tyraku, Królu
Etyopskim, że mówiono; Oto cią-
gnie, aby walczył przeciwko tobie;
usłyszawszy to, mówię, przecię po-
słał posły do Ezechyasza z temi
słowy.
10. To powiedzcie Ezechyaszowi,
Królowi Iudskiemu, mówiąc: Niech
cię nie zwodzi Bóg twóy, któremu
ty ufasz, a mówisz: Nie będzie po-
dane Ieruzalem w ręce Króla Assy-
ryyskiego.
11. Otoś słyszał, co poczynili Kró-
lowie Assyryyscy wszystkim ziemiom,
które wygładzili; a tybyś miał bydź
wybawiony?
12. Izali ie wybawili bogowie tych
narodów, które wygubili oycowie
moi: Gozan, i Haran, i Resef, i
syny Eden, którzy byli w Telassar?
13. Gdzież iest Król Emat, i Król
Arfad, i Król miasta Sefarwaim,
Ana, i Awa?
IV. 14. Przetoż wziąwszy Ezechyasz
list z ręki posłów, przeczytał go, a
wszedszy do domu PAńskiego rozcią-
gnął go Ezechyasz przed PANEM.
15. I modlił się Ezechyasz PANU,
mówiąc:
16. PAnie zastępów, Boże Izraelski,
siedzący na cherubinach! Ty, tyś
sam iest Bóg wszystkich królestw zie-
mi, tyś stworzył niebo i ziemię.
17. Nakłońże PANIE! ucha twego,
a usłysz; otwórz; PANIE! oczy
twoie, a obacz; usłysz wszystkie sło-
wa Sennacherybowe, który przy-
słał hańbić ciebie Boga żywego.
18. Prawdać iest, PANIE! że spu-
stoszyli Królowie Assyryyscy wszy-
stkie te krainy, i ziemię ich;
19. I powrzucili bogi ich w ogień;
albowiem nie byli bogami, ale ro-
botą rąk ludzkich, drewno i kamień;
przetoż ie wygubili.
20. A teraz, o PANIE; Boże nasz!
wybaw nas z ręki iego, aby poznały
wszystkie królestwa ziemi, żeś ty,
PANIE! sam Bogiem.
21. Tedy posłał Izaiasz, syn Amo-
sów, do Ezechyasza, mówiąc: Tak
mówi PAN Bóg Izraelski: O coś mię
prosił z strony Sennacheryba Assy-
ryyskiego,
22. Tedy to iest słowo, które mó-
wił PAN o nim: Panna, córka Sy-
ońska, wzgardziła cię, śmiała się z
ciebie, kiwała głową za tobą córka
Ieruzalemska.
23. Kogożeś hańbił, i kogoś blu-
źnił? przeciwko komużeś podniosł
głos, i wyniosłeś ku górze oczy swe?
przeciwko Swiętemu Izraelskiemu.
24. Przez sługi twoie hańbiłeś PA-
NA, i mówiłeś: W mnóstwie wozów
moich wstąpiłem ia na wysokie góry,
na strony Libańskie, i porąbię wy-
sokie cedry iego, i wyborne iodły ie-
go; i wnidę na samę wysokość wie-
rzchu iego, do lasów, i urodzaynych
ról iego.
25. Iam wykopał źrzódła i piłem
wody, a wysuszyłem stopami nóg
moich wszystkie potoki mieysc oblę-
żonych.
26. Izażeś nie słyszał, żem to z da-
wna uczynił, i ode dni starodawnych
to sprawił? A teraz do tego przywo-
dzę, aby w pustynie i w kupy rumu
miasta obronne obrócone były.
27. A obywatele ich ręce skurczone
maiąc, przestraszeni są i zawsty-
dze-

dzeni, stali się iako trawa polna, i iako ziele wschodzące, i trawy na dachach, a siewy rdzą zepsowane, pierwéy niżeliby dorosły.

28. Mieszkanie twoie, i wyiście * twoie, i weyście twoie znam, i popędliwość twoię przeciwko sobie.
* Ps. 139, 2.

29. Ponieważeś się przeciwko mnie zaiuszył, a zapędy twoie przyszły do uszu moich, przetoż założę kolce moie za nozdrza twoie, a wędzidło moie wprawię w gębę twoię, i wrócę się tą drogą, którąś przyszedł.

30. A to miéy za znak, Ezechyaszu! Tego roku ieść będziesz samorodne zboże, także i drugiego roku samorodne zboże; ale roku trzeciego będziecie siać i żąć, i winnice sadzić, i pożywać owoców ich.

31. Ostatek bowiem domu Iudy, który pozostał, wkorzeni się głęboko, i wyda owoc ku górze.

32. Albowiem z Ieruzalemu wynidą ostatki i zachowani z góry Syońskiéy. Gorliwość PANA * zastępów to uczyni.
* 2 Król. 19, 31.

33. Przetoż tak mówi PAN o Królu Assyryyskim: Nie wnidzie do miasta tego, ani tam strzały wystrzeli, ani go zaprzątnie tarcza, ani usypie około niego szańców.

34. Drogą, którą przyszedł, zaś się wróci, a do miasta tego nie wnidzie, mówi PAN.

35. Bo będę bronił * miasta tego, i zachowam ie sam dla siebie, i dla Dawida, sługi mego. *2Król.20,6.

V. 36. Tedy wyszedł Anioł * PAński, i pobił w obozie Assyryyskim sto ośmdziesiąt i pięć tysięcy; a gdy wstali bardzo rano, oto, wszędy pełno trupów. *2Król.19,35. Syr. 48, 25. 1 Mach. 7, 41. 2 Mach. 8, 19.

37. Przetoż ruszywszy się, odiechał, i wrócił się Sennacheryb, Król Assyryyski, a mieszkał w Niniwe.

VI. 38. A gdy chwalił Nesrocha boga swego w domu, tedy Adramelech i Sarasar, synowie iego, zabili go mieczem, a sami uciekli do ziemi Ararat; a królował Assarhaddon, syn iego, miasta niego.

Rozdział XXXVIII.

I. Choroba Ezechyaszowa 1. II. Modlitwa 2. 3. III. Obietnica o przedłużeniu żywota iego 4-6. IV. Znak dla utwirdzenia w tym Króla 7. 8. V. i wdzięczność iego na wieczną pamiątkę zapisano 9-22.

W one dni zachorzał Ezechyasz * aż na śmierć. I przyszedł do niego Izaiasz Prorok, syn Amosów, a rzekł do niego: Tak mówi PAN Rozpraw dom swóy; albowiem umrzesz, a nie zostaniesz żyw.
* 2 Król. 20, 1. 2 Krón. 32, 24.

II. 2. Tedy obrócił Ezechyasz twarz swoię do ściany, a modlił się PAnu,

3. I rzekł: Proszę, o PANIE! wspomni teraz, żem chodził przed tobą w prawdzie i w sercu uprzeymém, czyniąc to, co dobrego iest w oczach twoich. I płakał Ezechyasz płaczem wielkim.

III. 4. I stało się słowo PAńskie do Izaiasza, mówiąc:

5. Idź, a powiedz Ezechyaszowi: Tak mówi PAn, Bóg Dawida, oyca twego, Wysłuchałem modlitwę twoię, widziałem łzy twoie; oto, IA przyczynię do dni twoich piętnaście lat;

6. I z ręki Króla Assyryyskiego wyrwę ciebie i to miasto, a będę bronił miasta tego.

IV. 7. A to będziesz miał za znak od PANA, że PAN uczyni to, co mówił.

8. Oto, IA wrócę nazad cień po stopniach, po których szedł, na zegarze słonecznym Achazowym na dziesięć stopniów. I wróciło się słońce na dziesięć stopniów po tychże stopniach, po których było zeszło.

V. 9. Pisanie Ezechyasza, Króla Iudskiego, gdy był zachorzał i ozdrowiał z niemocy swoiéy:

10. Iam rzekł w ukróceniu dni moich: Wnidę do bram grobu, pozbawion będę ostatka lat swoich;

11. Rzekłem, że nie uyrzę PANA, PANA w ziemi żywiących; nie oglądam więcéy człowieka między obywatelami na świecie.

12. Pobyt móy pomiia, a przenosi się odemnie, iako namiót pasterski; oderznąłem żywot swóy, iako tkacz;

od

od krosien oderznie mię; dziś, pierwéy niż noc nadeydzie, dokonasz mię.
13. Rozmyślałem sobie z poranku, że iako lew potrze wszystkie kości moie, dziś pierwéy niż noc nadeydzie, dokonasz mię.
14. Iako żóraw i iaskółka szczebiotałem, stękałem iako gołębica; oczy moie ku górze podniesione były; i rzekłem: PANIE! gwałt cierpię, przedłuż mi żywota.
15. Ale cóż mam więcéy rzec? Onci mi odpowiedział, i sam uczynił, że żyć będę mimo wszystkie lata swe po gorzkości duszy moiéy.
16. PANIE! kto po nich i w nich żyć będzie, wszystkim znaiomy będzie żywot dychania mego, żeś mi zdrowie przywrócił, a zachowałeś mię przy żywocie.
17. Oto, czasu pokoiu przyszła na mię była gorzkość naygorzcieysza; ale się tobie podobało, wyrwać duszę moię z przepaści skażenia, przeto żeś zarzucił w tył swóy wszystkie grzechy moie.
18. Albowiem nie grob * wysławia cię, ani śmierć chwali cię, ani ci, którzy w dół wstępuią, oczekiwaią prawdy twoiéy. *Ps.6,6. Ps.30,10. Ps.88,11-13. Ps.115,17. Baruch.2,17.
19. Żywy, żywy, ten cię wysławiać będzie, iako ia dzisia, a oyciec synom oznaymi prawdę twoię.
20. PAN mię wybawił; przetoż pieśń moię śpiewać będziemy po wszystkie dni żywota naszego w domu PAńskim.
21. I rzekł był Izaiasz: Niech wezmą brełę suchych fig, i przyłożą na wrzód, a będzie uzdrowiony.
22. I rzekł był Ezechyasz: Cóż iest za znak, że wstąpię do domu PAńskiego?

Rozdział XXXIX.

I. Chluba Ezechyaszowa przed posłami Króla Babilońskiego iemu szkodliwa 1-4. II. Proroctwo o przyszłem karaniu iego 5-7. III. Skromne od niego przyięcie proroctwa o témże karaniu Bożém 8.

Onego czasu posłał Merodach * Baladan, syn Baladanów, Król Babiloński, list i dary do Ezechyasza; bo zasłyszał, że zachorowawszy zaś ozdrowiał. (*2Król.20,12. zowie się Berodach:)
2. I weselił się z tego Ezechyasz, i ukazał im skarbnicę klenotów swoich, śrebra i złota, i rzeczy wonnych, i oleyki naywybornieysze, także i dom rynsztunków swoich, cokolwiek się znaydowało w skarbiech iego; nie było nic, czegoby im nie ukazał Ezechyasz w domu swym, i we wszystkiém państwie swoiém.
3. W tym przyszedł Izaiasz Prorok do Króla Ezechyasza, i rzekł mu: Coć powiedzieli ci mężowie, i zkąd przyszli do ciebie? I odpowiedział Ezechyasz: Z ziemi dalekiéy przyszli do mnie, z Babilonu.
4. Nad to rzekł: Cóż widzieli w domu twoim? Odpowiedział Ezechyasz: Wszystko, co iest w domu mōim, widzieli; niemasz nic, czegobym im nie ukazał w skarbiech moich.
II. 5. Tedy rzekł Izaiasz do Ezechyasza: Słuchay słowa PANA zastępów:
6. Oto, przyidą te dni, w które zabiorą wszystko do Babilonu, cokolwiek iest w domu twoim, i cokolwiek zachowali oycowie twoi aż do dnia tego; nie zostanie nic, mówi PAN;
7. Ale i syny twoie, którzy wynidą z ciebie, które spłodzisz, pobiorą, i będą komornikami na dworze Króla Babilońskiego.
III. 8. Tedy rzekł Ezechyasz do Izaiasza: Dobre iest słowo PAńskie, któreś mówił; (i dołożył: Dobre,) przeto że pokoy i prawda będzie za dni moich.

Rozdział XL.

I. Proroctwo o przyszłém wybawieniu ludu Bożego z cielesnego i z duchownego Babilonu 1-11. II. Pohańbienie bałwochwalców 12-25. III. Zgromienie powątpiwaiących o opatrzności Bożéy 26-31.

Cieszcie, cieszcie lud móy! mówi BOG wasz.
2. Mówcie do serca Ieruzalemu; ogłaszaycie mu, że się iuż dopełnił czas postanowiony iego, że iest odpuszczona nieprawość iego, i że wziął

z ręki

z ręki PAńskiéy w dwóynasob za
wszystkie grzechy swoie.
3. Głos wołaiącego na * puszczy:
Gotuycie drogę PAńską, prostą czyńcie na pustyni ścieszkę Boga naszego.
* Matt. 3, 3. Mark. 1, 3. Luk. 3, 4.
Ian. 1, 23.
4. Każda dolina niech podniesiona będzie, a każda góra i pagórek niech poniżony będzie; co iest krzywego, niech się wyprostuie, a mieysca nierówne niech będą równiną.
5. Bo się obiawi chwała PAńska, a uyrzy wszelkie ciało społem, iż usta PAńskie mówiły.
6. Głos mówiącego: Wołay. I rzekł: Cóż mam wołać? To: Wszelkie ciało iest * trawa, a wszystka zacność iego iako kwiat polny. *Job.14,2.
Ps. 102, 12. r. 103, 15. Iak. 1, 10.
1 Piotr. 1, 24.
7. Trawa usycha, kwiat opada, skoro wiatr PAński powionie nań; zaprawdęć ludzie są tą trawą.
8. Trawa usycha, kwiat opada; ale słowo * Boga naszego trwa na wieki.
* 1 Piotr. 1, 25.
9. Wstąp sobie na górę wysoką Syonie! który opowiadasz rzeczy ucieszne. Podnieś mocno głos twóy, Ieruzalemie! który opowiadasz rzeczy pocieszne; podnieś, nie boy się, rzecz miastom Iudskim: Oto, Bóg wasz.
10. Oto, panuiący PAN przyidzie przeciwko mocnemu, a ramię iego panować będzie nad nim; oto, zapłata * iego z nim, a dzieło iego przed nim. *Izai.62,11.
11. Iako pasterz trzodę swoię * paść będzie; do naręcza swego zgromadzi baranki, i na łonie swém piastować ie będzie, a kotne zwolna poprowadzi.
* Ez. 34, 23. Ian. 10, 11.
II. 12. Kto zmierzył wody garścią swoią, a niebiosa piędzią rozmierzył? a kto proch ziemi miarą zmierzył? kto zważył na wadze góry, a pagórki na szalach?
13. Któż doścignął ducha * PAńskiego? a kto raycą iego był, żeby mu oznaymił? Rzym.11,34. 1Kor.2,16.
14. Z kim wszedł w radę, żeby mu rozumu przydał, a nauczył go ścieszki sądu? Kto go nauczył umieiętności, a drogę wszelakiéy rostropności ukazał mu?
15. Oto, narodowie są iako kropla wiadra, a iako proszek na szalach poczytane są; oto, wyspy iako naymnieyszą rzecz porywa.
16. I Liban nie wystarczyłby ku wznieceniu ognia, i zwierzęta iego nie wystarczyłyby na całopalenie.
17. Wszyscy narodowie są iako nic * przed nim; za nic i za marność poczytani są u niego. *Dan.4,32.
18. Komuż tedy podobnym uczynicie * Boga? A iakie podobieństwo przyrównacie mu? *Dzie.17,29.
19. Rzemieśnik uleie bałwana, a złotnik złotem go powlecze, i łańcuszki śrebrne do niego odleie.
20. A ten, który dla ubostwa nie ma co ofiarować, obiera drzewo, któreby nie prochniało, i rzemieśnika umieiętnego sobie szuka, aby wygotował bałwana rytego, któryby się nie poruszył.
21. Izali nie wiecie? Izali nie słychywacie? Izali się wam nie opowiada od początku? Izali nie zrozumiewacie od założenia gruntów ziemi?
22. Ten, który siedzi nad okręgiem ziemi, któréy obywatele są iako szarańcza; ten, który rozpostarł niebiosa iako * cienkie płótno, a rozciągnął ie, iako namiót ku mieszkaniu;
* Ps. 104, 2.
23. Tenci Książęta * wniwecz obraca, sędzie ziemskie iako nic rozprasza. *Job.12,21. Ps.107,40.
24. Ze nie bywaią szczepieni ani wsiani, ani się téż wkorzeni w ziemi pień ich. I iako iedno powienie na nie, wnet usychaią, a wicher iako żdźbło unosi ie.
25. Komuż mię tedy przyrównacie, abym mu był podobny? mówi Swięty.
III. 26. Podnieście ku górze oczy wasze, a obaczcie! Kto to stworzył? kto wywiodł w poczcie woysko ich, a tego wszystkiego * z imienia przyzywa według wielkości siły, i wielkiéy mocy, tak że ani iedno z nich nie zginie? *Ps.147.4.
27. Przeczże tedy powiadasz, Iakubie! przeczże tak mówisz Izraelu: Skryta iest droga moia przed PANem,

a sprawa

a sprawa moia przed Boga mego nie przychodzi?

28. Izali nie wiesz? izaliś nie słyszał, że Bóg, wieczny PAN, który stworzył granice ziemi, nie ustanie ani się spracuie, i że nie może bydź dościgniona * mądrość iego?
* Ps. 147, 5.

29. Który dodawa spracowanemu siły, a tego, który niema żadnéy siły, moc rozmnaża.

30. Młodź ustawa i omdlewa, a młodzieńcy w młodości upadaią:

31. Ale którzy oczekiwaią PANA, nabywaią nowéy siły; podnoszą się piory iako orłowie, bieżą, a nie spracuią się, chodzą, a nie ustawaią.

ROZDZIAŁ XLI.

I. Pohańbienie bałwochwalców 1-7. II Pocieszenie ludu Bożego 8-20. III. Rozeznanie prawdziwe i rozdział między Bogiem i bałwany pogańskimi 21-29.

Umilknicie przedemną, wyspy! a narodowie niech się posilą. Niech przystąpią a niech mówią: Przystąpmy społem do sądu.

2. Któż wzbudził od wschodu słońca sprawiedliwego, i wezwał go, aby go naśladował? Któż mu podbił narody, aby nad Królmi * panował, podawszy ie iako proch pod miecz iego, a iako plewy rozproszone pod łuk iego? *1Moy.14,14.

3. Uganiał się z nimi, przeszedł spokoynie ścieszkę, po któréy nogami swémi nie chadzał.

4. Któż to sprawił i uczynił? któż wzywał rodzaiów od początku? IA PAN pierwszy * i ostatni, IA sam.
* Izai. 43, 10. r. 44, 6. r. 48, 12.
Obiaw. 1, 17. r. 21, 6. r. 22, 13.

5. Widziały wyspy, i ulękły się, kończyny ziemi zdumiały się; zgromadziły się, i zeszły się.

6. Ieden drugiemu pomagał, a bratu swemu mówił: Zmacniay się.

7. A tak zmacniał teszarz złotnika blachę młotem gładzącego, kuiącego na kowadle, mówiąc: Do lutowania to dobre. Potym to ztwirdził gwoździami, aby się nie ruszyło.

II. 8. Ale ty, Izraelu, sługo móy! ty Iakubie, któregom * obrał, nasienie Abrahama, przyiaciela ** mego!
*5 Moy.7,6. r.10,15. r.14,2. Ps.135,4. Izai.4 ,1.r.44,1. **2Kron.20,7.Iak.2,23.

9. Ty, któregom pochwycił od kończyn ziemi, owszem pominąwszy przednieysze ich, powołałem cię mówiąc do ciebie: Sługaś ty móy, obrałem cię, a nie odrzuciłem cię.

10. Nie boy się! bom IA z tobą. Nie lękay się! bom IA Bogiem twoim. Zmocnię cię, a damci pomoc, i podeprę cię prawicą sprawiedliwości swoiéy.

11. Oto, zawstydzą * się, a będą pohańbieni wszyscy gniewem pałaiący przeciwko tobie; staną się iako nic, i zginą ci, którzy się tobie zprzeciwiaią. *2Moy.23,22. Iz.60,12.
* Zach. 12, 3.

12. Szukałlibyś ich, nie znaydziesz ich, ci, którzy się zprzeciwiaią tobie, będą iako nic, a ci, którzy walczą z tobą, wniwecz obróceni będą.

13. Bom IA PAN, Bóg twóy, trzymam cię za * prawicę twoię, a mówięć: Nie boy się! IA cię wspomogę. *Ps.73,23.

14. Nie boy się, robaczku Iakubie, garstko ludu Izraelskiego! Iać będę na pomocy, mówi PAn, a odkupiciel twóy, Swięty ** Izraelski.
* Izai. 43, 14. ** Izai. 12, 6.

15. Otom cię uczynił iako wóz z zębami nowymi po obu stronach; i pomłocisz góry, a potrzesz ie, a pagórki iako plewę położysz.

16. Przewieiesz ie, w tym ie wiatr porwie, a wicher rozproszy ie; ale się ty rozraduiesz w PAnu, w Swiętym Izraelskim będziesz się chlubił.

17. Ubogie i nędzne, którzy szukaią wody, a niemasz iéy, których ięzyk usechł od pragnienia, IA PAN wysłucham ie, IA, Bóg Izraelski, nie opuszczę ich.

18. Otworzę rzeki na mieyscach * wysokich, a źrzódła w pośrzod równin; obrócę pustynie w ieziora ** wód, a ziemię suchą w strumienie wód. *Iz.35,7. r.44,3. **Ps.107,35.

19. Nasadzę na puszczy cedrów, wybornych cedrów; sosien, i oliwnych drzew; nasadzę pustynią iedliną, wiązem, i bukszpanem;

20. Aby

20. Aby widzieli, i poznali, i uważyli, i zrozumieli, że to ręka PAńska uczyniła, i że to Swięty Izraelski stworzył.

III. 21. Przedłożcie sprawę waszę, mówi PAN; ukażcie mocne dowody swoie, mówi Król Iakubów.

22. Niech przystąpi, a niech nam oznaymi to, co się ma stać; rzeczy pierwsze, które były, powiedzcie, abyśmy uważali w sercu swém, a poznali cel ich; albo przynaymniéy nam przyszłe rzeczy oznaymicie.

23. Oznaymicie co ma przyiść napotym, a poznamy, żeście bogowie; albo uczyńcie co dobrego lub złego, abyśmy się zdumiewali, gdybyśmy to społem widzieli.

24. Otoście wy zgoła na nic, a sprawa wasza także nic nie iest; przetoż obrzydły iest ten, co was sobie obiera.

25. Wzbudzę od północy lud, ten przyciągnie; i od wschodu słońca, ten wzywać będzie imienia mego; oborzy się na Książęta iako na błoto, a podepce ie, iako garncarz glinę.

26. Kto oznaymi od początku? tedy będziemy wiedzieli; albo co było od dawnych czasów? tedy rzeczemy; Tyś iest sprawiedliwy? Niemasz zgoła nikogo, coby oznaymił, ani iest ktoby się dał słyszeć, albo ktoby słyszał mowy wasze.

27. Iam pierwszy, który Syonowi opowiadam: Oto, oto są; a Ieruzalemowi dam opowiadacze rzeczy pociesznych.

28. Bo widzę, że niemasz nikogo, niemasz nikogo między nimi, coby dał radę; acz się ich pytaią, wszakże nie opowiadaią i słowa.

29. Oto, ci wszyscy są marnością, za nic nie stoią uczynki ich; wiatrem i próżnością są odlewane bałwany ich.

Rozdział XLII.

I. Proroctwo o Chrystusie PANU 1-9. II. Napomnienie kościoła Bożego do chwały Bożéy 10-17. III. Obwinienie ludu Izraelskiego 18-24.

Oto, sługa * móy, spolęgać na nim; wybrany móy, którego sobie upodobała ** dusza moia. Dam mu Ducha swego, on sąd narodom wyda. * Matt. 12, 18. ** Matt. 3, 17. r. 17, 5. Efez. 1, 6.

2. Nie będzie wołał, ani się będzie wywyższał, ani będzie słyszany na ulicy głos iego.

3. Trzciny nałomionéy nie dołamie, a lnu kurzącego się nie dogasi; ale sąd wyda według prawdy.

4. Nie zamroczy się, ani ustanie, dokąd nie wykona sądu na ziemi, a nauki iego wyspy oczekiwać będą.

5. Tak mówi Bóg, PAN, który stworzył niebiosa i rozpostarł ie; który rozszerzył ziemię, i co się rodzi z niéy; który dawa tchnienie * ludowi mieszkaiącemu na niéy, a ducha tym, co chodzą po niéy *Dzie.17,25.

6. IA PAN wezwałem cię w sprawiedliwości, i iąłem cię za rękę twą; przetoż strzedz cię będę, i dam cię za przymierze ludowi, i za światłość * narodom, *Izai.49,6. Luk. 2, 32. Dzie. 13, 47.

7. Aby otwierał oczy ślepych, a wywodził więźnie * z ciemnicy, i z domu więzienia **siedzące w ciemnościach. *Izai.61,1. Luk.4,18. **Izai.9,2.

8. IA PAn, toć iest imię moie, a chwały moiéy * nie dam innemu, ani sławy moiéy bałwanom rytym. *Izai. 48, 11.

9. Oto pierwsze rzeczy przyszły, IA też nowe opowiadam; pierwéy niż się zaczną, dam wam o nich słyszeć.

II. 10. Spiewaycie PANU * pieśń nową, chwała iego iest od kończyn ziemi, którzy się pławicie po morzu, i wszystko, co w nim iest, wyspy i obywatele ich. *Ps.33,3. Ps.47,1.2. Ps. 144, 9.

11. Podnieście głos pustynie, i miasta iéy, i wsi, w których mieszka * Kedar, wykrzykaycie obywatele skał z wierzchu gór wołaycie. *Ps.120,5.

12. Oddaycie cześć PANU, a chwałę iego na wyspach opowiadaycie.

13. PAN wynidzie iako mocarz, iako mąż waleczny wzruszy się gorliwością; trąbić, owszem krzyczeć będzie, a przeciw nieprzyiaciołom swoim zmężale sobie pocznie,

14. Mówiąc: Milczałem dość długo, iakobym nie słyszał, wstrzymy-

mywałem się; ale iuż iako rodzące krzyczeć będę, spustoszę, i wszystkie oraz połknę.

15. W pustynie góry i pagórki obrócę, i wszystkie zioła ich posuszę; obrócę i rzeki w wyspy, a ieziora wysuszę.

16. I powiodę ślepe drogą, któréy nie znali, a ścieszkami, o których nie wiedzieli, poprowadzę ie; obrócę przed nimi ciemności w światłość, a co nierównego w równinę. Toć iest, co im uczynię, a nie opuszczę ich.

17. Cofną się nazad, i zawstydzą * się bardzo, którzy ufaią w bałwanach rytych, którzy mówią obrazom litym: Wyście bogowie nasi.
*Ps.97,7. Izai.1,29. r.44,11. r.45,16.

III. 18. O głuszy! słuchaycie; a wy ślepi! przeyrzycie, abyście widzieli.

19. Któż ślepy, iedno sługa móy? a kto głuchy, iedno poseł móy, którego posyłam? Któż tak ślępy iako doskonały, * ślepy, mówię, iako sługa PAński? *Obiaw.3,17.

20. Widzi wiele rzeczy, a wszakże nie zrozumiewa; otworzone ma uszy, wszakże nie słyszy. *Rzym.2,21.

21. PAN go sobie upodobał dla sprawiedliwości swoiéy; uwielbił go zakonem, i sławnym go uczynił.

22. Ale ten lud iest złupiony i rozszarpany, którego młodzieńce ile ich kolwiek iest, unaią, i do ciemnic podawaią; podani są na łup, a niemasz ktoby ie wybawił; podani są na rozchwycenie, ani iest, ktoby rzekł: Wróć ie zaś.

23. Któż to z was w uszy przyimuie? kto zrozumiewa, aby czulszym był napotym?

24. Kto podał na rozszarpanie Iakuba, a Izraela łupieżcom? Izali nie PAN, przeciwko któremuśmy zgrzeszyli? Bo nie chcieli drogami iego chodzić, ani słuchać zakonu iego.

25. Dla tego nań PAN wylał popędliwość gniewu swego, i gwałtowną woynę, a zapalił go w około, a wszakże nie poznał tego; zapalił go, mówię, a wszakże tego do serca nie przypuścił.

ROZDZIAŁ XLIII.

I. Pocieszenie ludu Bożego 1-8. II. Oświadczenie prawdziwego Bostwa PANA zastępów 9-13. III. Obietnica o wybawieniu z Babilonu 14-20. IV. Przyczyny tego ich wybawienia 21-28.

Ale teraz tak mówi PAN, który cię stworzył, o Iakubie! i który cię uczynił, o Izraelu! Nie bóy się; bom cię odkupił, a wezwałem cię imieniem twoiém: Móyeś ty.

2. Gdy póydziesz przez wody, będę z tobą, a ieźli przez rzeki, nie zaleią cię; póydzieszli przez ogień, nie spalisz się, a płomień nie imie się ciebie.

3. Bom IA PAN, Bóg twóy, Swięty Izraelski, zbawiciel twóy. Dałem za cię na okup Egipt, ziemię Murzyńską, i Sabę miasto ciebie.

4. Zaraz iakoś drogim uczyniony przed oczyma memi, iesteś uwielbionym, a IAM cię umiłował; przetóż dałem ludzie za cię, i narody za żywot twóy.

5. Nie bóy * się, bom IA z tobą; od wschodu słońca przyprowadzę zaś nasienie twoie, i od zachodu zgromadzę cię. *Iz.44,2. Ier.30,10. r.46,27.

6. Rzekę północnéy stronie: Wróć; a południowi: Nie zabraniay. Przywiedź zasię syny moie z daleka, a córki moie od kończyn ziemi;

7. Każdego, który się nazywa imieniem moiém, i któregom ku chwale swoiéy stworzył, któregom ukształtował, i któregom uczynił.

8. Wywiedź lud ślepy, który iuż ma oczy, i głuchy, który iuż ma uszy.

II. 9. Wszyscy narodowie niech się społu zeydą, i niech się zgromadzą ludzie. Któż iest między nimi, coby * to opowiedział, a przeszłe rzeczy nam oznaymił? Niech sławią świadki swoie, a będą usprawiedliwieni; albo niech słyszą i rzeką: Prawdać iest.
* Iz. 41, 26.

10. Wyście świadkowie moi, mówi PAN, i sługa móy, któregom obrał, abyście wiedzieli i wierzyli mi, i zrozumieli, żem IA iest, a że przedemną nie był * stworzony Bóg, ani po mnie będzie. *Iz.41,4. r.44,8.

11. IA, IAM iest * PAN, a niemasz
oprócz mnie zbawiciela. *Izai.45,21.
Ozeasz. 13, 4.
12. IA oznaymuię i wyswabadzam,
i opowiadam, a niemasz nikogo między
wami z obcych bogów; i wyście
mi tego świadkami, mówi PAN, żem
IA Bóg.
13. Pierwéy niż dzień był, IAM iest,
a niemasz ktoby wyrwał z ręki moiéy;
gdy co uczynię, i któż to * odwróci?
*Job.9,12. Iz.14,27.
III. 14. Tak mówi PAN, odkupiciel
wasz, Swięty Izraelski: Dla was pośłę
do Babilonu, i oderwę wszystkie
zawory, i Chaldeyczyki z okrętami,
w których się oni chlubią.
15. IAM iest PAN, Swięty wasz;
Stworzyciel Izraelów, Król wasz.
16. Tak mówi PAN, który sposobił
na morzu * drogę, i ścieszkę na bystrych
** wodach; *2Moy.14,29.
** Ioz. 3, 16.
17. Który wywodzi wozy i konie,
woysko i siłę; czyni, że oraz upadaią,
a nie powstawaią, gasną, iako
knot gaśnie.
18. Nie wspominaycie pierwszych
rzeczy, a starodawnych nie uważaycie.
19. Oto, IA czynię rzecz * nową, a
zaraz się ziawi; izali tego nie poznacie?
Nad to sposobię na puszczy drogę,
a na pustyni rzeki. *Ob.21,5.
20. Chwalić mię będzie zwiérz polny,
smocy, i sowy, żem wywiodł na
puszczy wody, a rzeki na pustyni,
abym dał napóy ludowi memu, wybranemu
ludowi memu.
IV. 21. Lud ten, którym sobie * stworzył,
chwałę moię opowiadać będzie;
* Luk. 1, 74.
22. A tyś mię nie wzywał o Iakubie!
owszemeś sobie utesknił ze mną, o
Izraelu!
23. Nie przywiodłeś mi bydlątka na
całopalenie twoie, i ofiarami twemi
nie uczciłeś mię; nie przymuszałem
cię, abyś mi służył ofiarami śniednemi,
anim cię obciążał tém, abyś mi
kadził;
24. Nie kupiłeś mi za pieniądze wonnych
rzeczy, aniś mię tłustością ofiar
twoich opoił; aleś mię obciążył grzechami
twymi, a zadałeś mi pracę nieprawościami
twoiemi.
25. IA, IA sam gładzę przestępstwa
* twoie dla siebie, a grzechów twoich
nie wspomnię. *Iz.44,22. Ezech.36,22.
Zach. 3, 9.
26. Przywiedź mi na pamięć, sądźmy
się społu; powiedz ty, maszli,
czémbyś się usprawiedliwił?
27. Oyciec twóy pierwszy zgrzeszył,
a nauczyciele twoi wystąpili przeciwko
mnie.
28. A tak zrzucę Książęta z mieysc
świętych, i podam na przeklęctwo
Iakuba, a Izraela na pohańbienie.

Rozdział XLIV.

I. Obietnica o Duchu Swiętym 1-5.
II. Dostoyność PAńska 6-8. III. Bałwochwalców
i bałwanów marność
9-20. IV. Upomnienie ludu, aby pamiętał
na poświęcenie swoie 21-23,
V. a miał nadzieię 24-28.

A teraz słuchay Iakubie * sługo móy!
i ty, Izraelu! któregom wybrał.
*Iz.41.8. r.43,5. Ier.30.10. r.46,27.
2. Tak mówi PAN, który cię uczynił,
i który cię ukształtował zaraz z
żywota matki, i który cię wspomaga:
Nie bóy się Iakubie, sługo móy! i
uprzeymy, któregom wybrał.
3. Bo wyleię wody na * pragnącego,
a potoki na suchą ziemię; wyleię Ducha
mego na nasienie twoie, i błogosławieństwo
moie na potomki twoie.
* Iz. 35, 7. Ioel. 2, 28. Ian. 7, 38.
Dzie. 2, 18.
4. I rozkrzewią się iako między trawą,
i iako wierzby przy ciekących
wodach.
5. Ten rzecze: Iam iest PAński; a
ow się ozowie do imienia Iakubowego;
a inny się zapisze ręką swą PANU,
i imieniem Izraelskiém będzie
się nazywał.
II. 6. Tak mówi PAN, Król Izraelski,
i odkupiciel iego, PAN zastępów:
IAM pierwszy, i IAM * ostatni,
a oprócz mnie niemasz Boga.
* Iz. 41, 4. r. 48, 12. Obiaw. 1, 8. 17.
r. 22, 13.
7. Bo któż iako IA ogłasza i opowiada
to, i zporządza mi to, zaraz od
onego czasu, iakom rozsadził lud na
świe-

świecie? a kto przyszłe rzeczy, i to, co ma bydź, oznaymi im?

8. Nie boycież się ani sobą trwożcie. Izalim wam tego z dawna nie oznaymił, i nie opowiedział, tegoście wy mnie sami świadkami? Izali iest Bóg oprócz * mnie? Niemasz zaiste skały, IA o żadnéy nie wiem.

*5Moy.4,35.39. r.32,39. Izai.45,5.

III. 9. Tworzyciele bałwanów wszyscy nic nie są, i te naymilsze rzeczy ich nic im nie pomogą; czego oni sobie sami świadkami będąc, nic nie widzą, ani rozumieią, żeby się wstydać mogli.

10. Kto tworzy boga, i bałwana leie, do niczego się to nie przygodzi.

11. Oto wszyscy, i uczestnicy ich będą * pohańbieni; owszem rzemieśnicy ich, ci nad inne ludzie, choćby się wszyscy zebrali i stanęli, lękać się muszą, i społem pohańbieni będą.

*Ps 97,7. Izai.1,29. r.42,17. r.45,16.

12. Kowal * kleszczami robi przy węglu, a młotami kształtuie bałwana; gdy go robi mocą ramienia swego, aż od głodu w nim i siły ustaią, ani piie wody, aż i omdlewa. *Ier.10,3. Mądr. 13, 11.

13. Cieśla zaś rozciąga sznur, znaczy sznurem farbowanym, i ociasuie toporem, i cyrklem rozmierza go, i czyni go na podobieństwo męża, i na podobieństwo pięknego człowieka, aby mieszkał w domu.

14. Narąba sobie cedrów, i bierze cyprys i dąb, albo to, co iest naymocnieyszego między drzewem leśném, albo wsadzi iawór, który za deszczem odrasta;

15. I używa tego człowiek do palenia, albo wziąwszy z niego ogrzewa się przy nim, także roznieca ogień, aby napiekł chleba; nad to z tegoż drzewa robi sobie boga, i kłania mu się; czyni z niego bałwana, i klęka przed nim.

16. Część iego pali ogniem, przy drugiéy części iego mięso ie, piecze pieczenią, i nasycony bywa; także rozgrzewa się, i mówi: Ehéy! rozgrzałem się, widziałem ogień.

17. A z ostatku iego czyni boga, bałwana swego; klęka przed nim, kłania się, i modli mu się, mówiąc: Wybaw mię, boś ty bóg móy.

18. Nie wiedzą, ani rozumieią, przeto, że Bóg zaślepił oczy ich, aby nie widzieli, i serca ich, aby nie rozumieli.

19. I nie uważaią tego w sercu swoiém, nie u nią zło umieiętności ani baczenia, aby rzekli: Część z niego spaliłem ogniem, a przy węglu iego napiekłem chleba, upiekłem mięso, i naiadłem się; i mamże ia z ostatku iego obrzydliwość uczynić, a przed klocem drewnianym klękać?

20. Taki się karmi popiołem, serce iego zwiedzione unosi go, aby nie mógł wybawić duszy swoiéy, ani rzec: Izali to nie iest oszukanie, co iest w prawicy moiéy?

IV. 21. Pomniże na to, * Iakubie i Izraelu! przeto, żeś ty iest sługą moim. Stworzyłem cię, sługaś ty móy; o Izraelu! nie zapomnię na cię.

* Izai. 46, 8.

22. Gładzę nieprawości twoie, iako obłok, a grzechy twoie iako mgłę; nawróć się do mnie, bom cię odkupił.

23. Spiewaycie niebiosa, bo to PAN uczynił; wykrzykaycie niskości ziemi, zabrzmicie chwałę góry, las, i wszystkie drzewa w nim; albowiem PAN odkupił Iakuba, a w Izraelu sławnym się uczynił.

V. 24. Tak mówi PAN, odkupiciel * twóy, i który cię utworzył wnet z żywota matki. IA PAN wszystko czynię, sam rozciągam niebiosa, rozpościeram ziemię mocą swoią.

* Izai. 43, 14.

25. Wniwecz obracam znamiona praktykarzów, i wieszczki do szaleństwa przywodzę; i mędrce na wstecz obracam, a umieiętność ich głupią * czynię. *Job.5,12.13. Izai.29,14. 1Kor.1,19.

26. Potwirdzam słów sługi swego, a radę posłów swych wykonywam. Który mówię o Ieruzalemie: Mieszkać w nim będą: a o miastach Iudskich: Pobudowane będą; bo spustoszenia ich pobuduię;

27. Który mówię głębinie: Wyschni, IA potoki twe wysuszę;

28. Który mówię o Cyrusie: On pasterz móy, bo wszystkę wolą moię wyko-

wykona; i rzecze Ieruzalemowi: Będziesz * zbudowane; a kościołowi: Będziesz założony. *2Kron. 6,22.23. 1Ezdr.1,1.2. Izai.45,13.

ROZDZIAŁ XLV.

1. Bóg Cyrusowi zwycięstwo nad Babilonem, a przez to wybawienie ludu swego z niewoli obiecuie 1-8. II. Szemrzące przeciwko Bogu gromi 9. 10. III. Naprawę Ieruzalemu opowiada 11-19. IV. Ostatka Żydów i Poganów do siebie powoływa 20-25.

To mówi PAN pomazańcowi swemu Cyrusowi, którego prawicę uymę, a porażę przed nim narody, i biodra Królów rozpaszę, a pootwieram przed nim wrota, i bramy nie będą zamknione.

2. IA przed tobą póydę, a krzywe drogi wyprostuię, wrota miedziane zkruszę, a zawory żelazne porąbię;

3. I damci skarby skryte, i klenoty zchowane, abyś poznał, żem IA PAn, BOG Izraelski, który cię przyzywam imieniem twoiém.

4. Dla sługi mego Iakuba, i dla Izraela, wybranego mego, nazwałem cię imieniem twoiém, i przezwiskiem twoiém, chociaż mię nie znasz.

5. IAM PAN, a niemasz * żadnego więcéy, oprócz mnie niemasz żadnego Boga; przepasałem ** cię, aczkolwiek mię nie znasz; *5Moy.4,35.39. r.32,39. Izai.44,8. **Ps.18,40.

6. Aby poznali od wschodu słońca, i od zachodu słońca, iż niemasz żadnego oprócz mnie. IAM PAN, a niemasz żadnego więcéy;

7. Który czynię światłość, i stwarzam ciemności; sprawuię pokoy, i stwarzam złe. IA PAN czynię to wszystko.

8. Spuśćcie niebiosa rosę z góry, a obłoki niech kropią sprawiedliwość: niech się otworzy ziemia, a niech wyrośćie zbawienie, a sprawiedliwość niech wespoł zakwitnie. IA PAN sprawię to.

II. 9. Biada temu, który się spiera z stworzycielem swoim, będąc skorupą, iako inne skorupy gliniane. Izali glina rzecze * garncarzowi swemu: Cóż czynisz? Robota twoia zaprawdę nikczemna iest. *Ier.18,6. Rzym.9,20.

10. Biada temu, który mówi oycu: Cóż płodzisz? a niewieście: Cóż porodzisz?

III. 11. Tak mówi PAN, Swięty Izraelski, i Tworca iego: O przyszłe rzeczy pytaycie mię, a syny moie, i sprawę rąk moich poruczaycie mi.

12. IAM uczynił ziemię, i człowiekam na niéy stworzył. IAM iest, którego ręce rozciągnęły niebiosa, a wszystkiemu woysku ich rozkazuię.

13. IAM go wzbudził w sprawiedliwości, i wszystkie drogi iego wyprostuię. Onci zbuduie miasto * moie, a więźnie moie wypuści, nie za okup, ani za dar, mówi PAN zastępów. *2Kron.36,23. 1Ezdr.1,1. Izai.44,28.

14. Tak mówi PAN: Praca Egipska, i kupiectwo Murzynów, i Sabeyczyków, mężowie wysocy do ciebie przyidą, a twoi będą; za tobą chodzić będą, w pętach póydą, tobie się kłaniać, i tobie się korzyć będą, mówiąc: Tylko * w tobie iest Bóg, a niemasz żadnego więcéy, oprócz tego Boga. *2Moy.29,46. 3M.26,11. 2Kor.6,16.

15. Zaprawdę tyś iest Bóg skryty, Bóg Izraelski, zbawiciel.

16. Wszyscy się oni zawstydzą, i pohańbieni będą; czyniciele bałwanów * społu z hańbą odstąpią. *Izai. 44, 11.

17. Ale Izrael zbawion będzie przez PANA zbawieniem wieczném; nie zawstydzicie się, ani będziecie pohańbieni aż na wieki wieczne.

18. Bo tak mówi PAN, który stworzył niebiosa (ten Bóg, który utworzył ziemię, i uczynił ią; który ią utwierdził, nie na próżno stworzył iéy, na mieszkanie utworzył ią:) IAM PAN, a niemasz żadnego więcéy.

19. Nie mówiłem potaiemnie * na mieyscu ziemskiém ciemném; nie na próżno mówię nasieniu Iakubowemu: Szukaycie mię. IA PAN mówię ** sprawiedliwość, a zwiastuię prawość. * 5 Moy. 30, 11. ** Ps. 11, 7.

IV. 20. Zgromadźcie się, a przyidźcie; przybliżcie się wespoł, wy, którzyście pozostali między Pogany. Nic nie wiedzą, którzy się z drewnianymi bałwanami swymi noszą; bo się

modlą bogu, który nie może wybawić.
21. Oznaymuyciesz * a przywiedźcie
inne, a niech pospołu w radę wnidą,
a ukażą, kto to od dawnego czasu
przedpowiedział? kto od onego czasu
oznaymił? Izali nie IA PAN? Boć
niemasz żadnego innego Boga oprócz
mnie. Niemasz Boga sprawiedliwego,
i zbawiciela innego, oprócz mnie.
* Izai. 42, 9.
22. Obeyrzycież się na mię, abyście
zbawione były wszystkie kończyny
ziemi; bom IA BOG, a niemasz żadnego więcéy.
23. Przysiągłem sam przez się; wyszło
z ust moich słowo sprawiedliwe,
które się * na zad nie wróci: Ze się
mnie kłaniać będzie wszelkie ** kolano,
i przysięgać każdy ięzyk,
*Ps.89,35. Rzym.14,11. Filip.2,10.
24. Mówiąc: Tylko w PANU *
mam wszelką sprawiedliwość i siłę.
Takowi aż do niego przyidą; ale
pohańbieni będą wszyscy, którzy
się gniewem zapalaią przeciwko niemu. *1Kor.1,30.
25. W PANU usprawiedliwione będzie,
i przechwalać się będzie wszystko
nasienie Izraelskie.

Rozdział XLVI.

I. Upadek Babilonu i bałwanów iego 1. 2. II. Staranie Boże o lud iego 3. 4. III. Odwodzi od bałwochwalstwa 5-11. IV. Nadzieię o pewném wyswobodzeniu czyni 12. 13.

Pochylił się Bel, upadł Nebo; bałwany
ich włożone są na bestye, i
na bydlęta; tém zaiste, co wy nosicie,
będą bardzo obciążone aż do
ustania.
2. Pochyliły się, i upadły społem,
i Babilończycy nie będą mogli ratować
brzemion; owszem i dusza ich
w niewolą póydzie.
II. 3. Słuchaycie mię, domu Iakubów,
i wszystkie ostatki domu Izraelskiego,
które noszę zaraz * z żywota,
które piastuię zaraz od narodzenia;
* Izai. 49, 14. 15. 5Moy. 32, 11. 12.
4. IA sam aż do starości, i owszem
aż do szędziwości was nosić będę.
IAM was uczynił, IA też nosić będę,
IA, mówię, nosić was będę, i wybawię.
III. 5. Komuż mię przypodobacie,
i przyrównacie, * albo podobnym
uczynicie, żebym mu był podobny?
* Izai. 40, 18. 41, 7. 44, 9.
6. Ci, którzy marnie wydawaią złoto
z worka, a śrebro na szalach ważą,
naymuią za zapłatę złotnika, aby
uczynił z niego boga, przed którym
padaią i kłaniaią się.
7. Noszą go na ramieniu, dźwigaią
* go, i stawiaią go na mieyscu iego.
I stoi, a z mieysca swego się nie ruszy;
ieźli kto zawoła do niego, nie ozywa
się, ani go z utrapienia iego wybawia. *Ier.10,5. Baruch. 6, 25. 26.
8. Pamiętaycież na to, a wstydaycie
się; przypuśćcie to do serca, o
przestępnicy!
9. Wspomnicie sobie na rzeczy pierwsze,
które się działy od wieku;
bom IA BOG, a niemasz żadnego
Boga więcéy, i niemasz mnie podobnego;
10. Który opowiadam od początku
rzeczy ostatnie, i zdawna to, co się
ieszcze nie stało; rzekęli co, rada moia
* ostoi się, i wszystkę wolą moię
uczynię. *Ps.33,11. Prz.19,21. r.21,30.
Zyd. 6, 17.
11. Który zawołam od wschodu
słońca ptaka, z ziemi dalekiéy tego,
któryby wykonał radę moię. Rzekłem,
a dowiodę tego; umyśliłem,
a uczynię to.
IV. 12. Słuchaycie mię, wy upornego
serca, którzy iesteście dalekimi
od sprawiedliwości.
13. Sprawię, że się przybliży sprawiedliwość
moia, nie póydzie w długą,
a zbawienie moie nie omieszka;
bo położę w Syonie zbawienie, a w
Izraelu sławę moię.

Rozdział XLVII.

I. Opowiada zburzenie królestwa Babilońskiego 1-5. II. i przyczyny tego 6-15.

Zstąp, a usiądź w prochu, panno,
córko Babilońska! siądź na ziemi,
a nie na stolicy, córko Chaldeyska!
bo cię nie będą więcéy nazywać kochanką,
i roskosznicą.

We-

2. Weźmi żarna, a miel mąkę; odkryy warkocze swoie, obnaż nogi, okryy golenie, brni przez rzekę.
3. Odkryta będzie nagość* twoia, a hańba twoia widziana będzie; wezmę pomstę z ciebie, a nie dam się nikomu zahamować. *Nah.3,5.
4. To mówi odkupiciel nasz, imię iego PAN zastępów, Swięty Izraelski.
5. Siedź milcząc, a wnidź do ciemności, córko Chaldeyska! bo cię więcéy nie będą nazywać PAnią królestw.
II. 6. Rozgniewałem się był na lud móy, splugawiłem dziedzictwo moie, a dałem ie w ręce twoie; aleś im ty nie okazała miłosierdzia, i starce obciążałaś iarzmem twoiém bardzo,
7. I rzekłaś: Na wieki panią będę; i tak nie przypuściłaś tego do serca swego, aniś sobie przywodziła na pamięć dokończenie tego. *Obiaw.1,87.
8. Przetoż słuchay tego teraz, rozkosznico! (która mieszkasz bespiecznie, a mówisz w sercu swém: Iam iest, a niemasz oprócz mnie innéy, nie będę wdową, ani uznam sieroctwa.)
9. Że to oboie przyidzie na cię* nagle dnia iednego, sieroctwo i wdowstwo, a doskonale przypadnie na cię dla mnóstwa guseł twoich, i dla wielkości czarów twoich. *Iz.51,19.
10. Bo ufasz w złości twoiéy, a mówisz: Nie widzi mię nikt. Mądrość twoia i umieiętność twoia, ta cię przewrótną uczyniła, abyś mówiła w sercu swém: Iam iest, a niemasz oprócz mnie innéy.
11. Dla tego przyidzie na cię złe, którego wyiścia nie wiesz, i przypadnie na cię bieda, któréy nie będziesz mogła zbyć; a przyidzie na cię nagle spustoszenie, nim wzwiesz.
12. Stańże teraz z czarami swemi, i z mnóstwem guseł twoich, którymiś się parała od młodości twoiéy, azabyś co sobie mogła pomódz, albo się snadź czém zmocnić.
13. Ustawasz z mnóstwem rad twoich; niechayże teraz staną praktykarze, którzy się przypatruią gwiazdom, którzy dawaią znać, co ma bydź każdego miesiąca, a niech cię wybawią z tego, co ma przyiść na cię.
14. Oto, są iako plewa; ogień popali ie, nie wybawią ani duszy swéy z mocy płomienia; nie zostanie węgla do ogrzania się, ani ognia, coby posiedzieć przy nim.
15. Takci się stanie kupcom twoim, z którymiś się zabawiała od młodości twoiéy; każdy się z nich w swą stronę uda, nie będzie, ktoby cię wybawił.

Rozdział XLVIII.

I. Występki Izraelskie 1-8. II. Dla miłosierdzia swego obiecuie im wybawienie z niewoli Babilońskiéy 9-15. III. Napomina ich do przestrzegania praw swoich 15-19. IV. do wyiścia z Babilonu 20-22.

Słuchaycie tego, domie Iakubów! którzy się nazywacie imieniem Izraelowém, a poszliście z wód Ludskich: którzy przysięgacie przez imię PAńskie, a Boga Izraelskiego przypominacie, ale nie * w prawdzie ani w sprawiedliwości; *Izai.29,13.
2. Aczkolwiek od miasta świętego mianuiecie się, a na Bogu Izraelskim spolegacie, PAn zastępów imię iego.
3. Pierwszy rzeczy z dawnam opowiadał, a co z ust moich wyszło, i com ogłaszał, nagłem czynił, i przychodziło.
4. Wiedziałem, żeś ty * twardy, a szyia twoia żyłą żelazną, a czoło twoie miedziane. *2Moy.32,9. r. 33, 3. 5 Moy. 9, 13. r. 31, 27.
5. Przetoż oznaymiałem ci z dawna; pierwéy niż się co stało, ogłaszałem, byś snadź nie rzekł: Bałwan móy uczynił to, a obraz móy albo ulanie moie rozkazało to.
6. Słychałeś o tém, poyrzyże na to wszystko; a wy izali tego nie opowiecie? Teraz iuż ogłaszam nowe i taiemne rzeczy, i o którycheś nie wiedział.
7. Teraz stworzone są, a nie onego czasu, o którycheś przed tym dniem nic nie słyszał, byś snadź nie rzekł: Otom wiedział o tém.
8. Owszem aniś słychał, aniś wiedział, ani się to w on czas doniosło ucha twego; bom wiedział, że zapewne wystąpisz, a że przestępcą będziesz zaraz z żywota matki twoiéy.

II. 9. Dla

II. 9. Dla imienia mego zatrzymam popędliwość moię, a dla chwały moiéy zahamuię gniew przeciwko tobie, abym cię nie wygładził.
10, Oto, wypławię cię, ale nie iako śrebro; przebiorę cię w piecu utrapienia.
11. Sam dla siebie, dla siebie to uczynię; bo iakożby miało bydź splugawione imię moie? Zaiste chwały moiéy * nie dam innemu. *Izai.42,8.
12. Słuchay mię, Iakubie i Izraelu, wezwany móy! IAM iest, IAM pierwszy, IAM i ostateczny. *Iz.41,4. r. 43, 10. r.44,6. Obiaw. 1,17. r. 22, 13,
13. A ręka moia założyła ziemię, i prawica moia piędzią * rozmierzyła niebiosa; zawołałem ich, a zaraz stanęły. *Izai.40,12.
14. Zbierzcie się wszyscy, a słuchaycie. Któż z nich to odpowiedział: PAN umiłował go, ón wykona wolą iego nad Babilonem, a ramię iego przeciw Chaldeyczykom?
15. IA, IAM mówił; przetoż wezwę go, przywiodę go, a poszczęści mu się droga iego.
III. 16. Przybliżcie się do mnie, a słuchaycie tego: Nie mówiłem od początku w skrytości; ale od onegoż czasu, którego się to działo, tamem był. A teraz panuiący PAn posłał * mię, i duch iego. *2Piotr.1,21.
17. Tak mówi PAN, odkupiciel twóy, Swięty Izraelski: IAM PAN, BOG twóy, który cię uczę, abyś postępował; a prowadzę cię drogą, po któréy chodzić masz.
18. Obyżeś był pilnował * przykazania mego! byłby iako rzeka pokoy twóy, a sprawiedliwość twoia iako wały morskie; *Ps.81,14. Bar.3,13.
19. A nasienie twoie byłoby iako piasek, * a płód żywota twego iako drzastwo iego; a nie byłoby wycięte ani wygładzone imię iego przed obliczem moiém. *1Moy.22,17.
IV. 20. Wynidźcie * z Babilonu, ucieczcie od Chaldeyczyków; głosem to rozsławiaycie, rozgłaszaycie to, roznaszaycie to aż do kończyn ziemi; mówcie: PAn odkupił ** sługę swego Iakuba. *Obiaw.18,4.
** 2 Moy. 19, 4-6.
21. Nie upragną, gdy ie przez pustynie powiedzie; wody * z skały wywiedzie im; bo rozszczepi opokę, i wypłyną wody. *2M.17,6. 4M.20,11.
22. Nie masz pokoiu niepobożnym, mówi PAN. *Izai.57,21

Rozdział XLIX.

I. Powołanie Proroka 1-3. II. Niewdzięczność ludu 4-6. III. Sposób przyszłego odkupienia 7-13. IV. Rozmnożenie kościoła Bożego 14-23. V. Pomsta nad nieprzyiacioły 24-26.

Słuchaycie mię wyspy, a narodowie dalecy pilnuycie! PAn zaraz z żywota wezwał * mię, zaraz z żywota matki moiéy uczynił wzmiankę imienia mego; *Żyd.5,4.5.
2. I uczynił usta moie iako miecz ostry, w cieniu ręki swéy zakrył mię, a uczyniwszy mię strzałą wypolerowaną, do saydaku swego zchował mię;
3. I rzekł mi: Sługaś * ty móy, w Izraelu tobą się chlubić będę.
* Izai. 42. 1. r. 51, 16.
II. 4. A IAM rzekł: Nadarmom pracował, próżnom i daremnie zniszczył siłę moię; wszakże sąd móy iest u PANA, a praca moia u Boga mego.
5. A teraz mówi PAN, który mię zaraz z żywota za sługę sobie utworzył, abym zaś przywiodł do niego Iakuba. (Choćby Izrael nie był zebrany, sławnym iednak będę przed oczyma PAńskiemi; albowiem Bóg móy iest siłą moią.)
6. I rzekł: Małoby mi to było, abyś mi był sługą ku podźwignieniu pokoleń Iakubowych, i ku nawróceniu * ostatków z Izraela; przetoż dałem cię za światłość ** Poganom; abyś był zbawieniem moiém aż do kończyn ziemi. *Izai.10,21. **r.42,6.
Dzie. 13, 47.
III. 7. Tak mówi PAn, odkupiciel Izraelów, Swięty iego, do tego, którym każdy gardzi, a którym się brzydzą narodowie, do sługi panuiących: Królowie widząc cię powstaną, a Książęta kłaniać ci się będą dla PANA, który iest wierny, dla Swiętego Izraelskiego, który cię obrał.
8. Tak mówi PAn: Czasu przyiemnego * wysłucham cię, a w dzień zba-

zbawienia poratuię cię; nad to strzedz cię będę, i dam cię za przymierze ludowi, abyś utwierdził ziemię, a podał w osiadłość dziedzictwa spustoszałe; *2Kor.6,2.
9. Abyś mówił więźniom: Wynidźcie; a * tym, co są w ciemnościach: Okażcie się. Podle drog paść się będą, a po wszystkich mieyscach wysokich będą pastwiska ich.
* Izai. 42, 7. Luk. 4, 18.
10. Nie będą łaknąć, * ani pragnąć, i nie uderzy na nie gorącość, ani słońce; bo ten, który ma litość nad nimi, poprowadzi ie, i podle źrzódeł wód powiedzie ie. *Iz 48,21. Obiaw.7,16.
11. Nad to sposobię na wszystkich górach moich drogę, a gościńce moie będą podwyższone.
12. Oto, ci z daleka * przyidą, a oto, drudzy z ziemi Synim. *Izai.60,4. Matt. 8, 11.
13. Spieway * niebiosa, rozraduy się ziemio, i głośno zabrzmicie góry! albowiem PAN pocieszył lud swóy, a nad ubogimi swoimi zmiłował się.
* Izai. 44, 23.
IV. 14. Ale Syon rzekł: Opuścił mię PAN, a PAN zapomniał na mię.
15. Izali może zapomnieć niewiasta niemowiątka swego, aby się nie zlitowała nad płodem żywota swego? A choćby też i one * zapomniały, wszakże IA ciebie nie zapomnię.
* Ps. 27, 10.
16. Oto, na dłoniach swoich wyrysowałem cię; mury twoie zawżdy są przedemną.
17. Pośpieszą się do ciebie synowie twoi, a ci, którzy się burzyli i kazili, odeydą od ciebie.
18. Podnieś w okolo * oczu swych, a obacz; ci wszyscy zgromadziwszy się przyidą do ciebie. Żywię IA, mówi PAN, że tymi wszystkimi iako ochędostwem przyodzieiesz się, i obłożysz się nimi iako oblubienica;
* Iz. 60, 4.
19. Przeto że pustynie twoie, i spustoszałe mieysca twoie, i ziemia zburzenia twego teraz będą ciasne dla obywatelów, gdyż oddaleni będą ci, którzy cię pożyrali,
20. Tak, że rzeką w uszy twoie synowie sieroctwa twego: Ciasne mi iest to mieysce; ustąpże mi, abym mieszkać mogł.
21. I rzeczesz w sercu twém: Któż mi tych napłodził? bom ia była osierociała, i samotna, wygnanam była, i tułałam się: któż wżdy te odchował? Otom ia tylko sama pozostała była, gdzież ci byli?
22. Tak mówi panuiący PAN: Oto, wzniosę na narody rękę moię, a do ludzi podniosę chorągiew moię, aby przynieśli syny twoie na ręku, i córki twoie aby na ramionach przynoszone były.
23. I będą Królowie piastunami twoimi, a Księżny ich mamkami twemi; twarzą ku ziemi kłaniać się będą, i proch nóg twoich lizać * będą; a dowiesz się, żem IA PAN, a iż nie bywaią zawstydzeni, którzy na ** mię oczekiwaią. * Ps.72,9.
** Ps. 22, 5, 6. 32, 10. 125, 1.
V. 24. I rzeczesz: Izali korzyść od mocarza odięta będzie? Izali poimany lud sprawiedliwego wybawiony będzie?
25. Owszem tak mówi PAN: I poimany lud mocarzowi odięty będzie, i korzyść okrutnikowi wydarta będzie; albowiem przeciwnikowi twemu IA się zprzeciwię, a syny, twoie IA wyswobodzę.
26. I tych, którzy cię spustoszą, własném ich ciałem nakarmię, a krwią swoią iako moszczem * upiią się. I pozna wszelkie ciało, żem IA PAN, zbawiciel twóy, i odkupiciel twóy, mocny Iakubów. *Obiaw.16,6. Izai. 43, 14.

Rozdział L.

I. Przyczyny, dla których zawiedziony w niewolą do Babilonu lud Izraelski 1-3. II. Dary Proroka, a w nim Chrystusa PANA do odprawowania urzędu 4-9. III. Napomnienie do ufności w Bogu i pomsta nad nieprzyiacioły 10. 11.

Tak mówi PAN: Gdzie iest list rozwodny matki waszéy, którymem ią wolno puścił? albo kto iest z pożyczalników moich, któremum was zaprzedał? Otoście nieprawościami swoiémi sami siebie zaprzedali, a dla przestępstw waszych wolno puszczona iest matka wasza.

2. Przecześ

2. Przeczże, gdy przychodzę, niemasz nikogo? a gdy wołam, nikt się nie ozywa? Izali tak * iest ukrócona ręka moia, aby nie mogła odkupić? Izali niemasz we mnie mocy ku wybawieniu? Oto, fukiem moim osuszam ** morze, obracam rzeki w pustynie, tak iż zśmierdną ryby ich dla niedostatku wody, i zdychaią od pragnienia. *4Moy.11,23. Izai.59,1. ** 2 Moy. 14, 21. Ioz. 3, 16. Ps. 89, 10. Ps. 104, 6.7. Ps. 114, 3. Matt. 8, 26.

3. Obłoczę niebiosa w ciemności, a wór dawam za odzienie ich.

II. 4. Panuiący PAN dał mi język umieiętny, abym umiał czasu przygodnego mówić słowo * upracowanemu. Budzi mię na każdy zaranek, pobudza uszy moie, abym słuchał tak iako uczący się pilnie. * Matt. 17, 28. 29.

5. Panuiący PAN otwiera mi uszy, a IA się nie * zprzeciwiam, ani się na wstecz wracam. *Ian.14,31. Filip.2,8.

6. Ciała mego nadstawiam biiącym, * a policzków moich tym, którzy mię targaią; twarzy moiey nie zakrywa od obelżenia i plwania. *Matt.26,27. r. 27, 26.

7. Bo panuiący PAN wspomaga mię; przetoż nie bywam pohańbiony. Dla tego postawiłem twarz moię iako krzemień, gdyż wiem, że pohańbiony nie będę.

8. Bliskoć iest ten, który mię * usprawiedliwia. Któż się sprzeczać będzie ze mną? Stańmy społem; kto ma prawo ze mną, niech przystąpi ku mnie. *Rzym.8,31.

9. Oto, panuiący PAN pomagać mi będzie; któż iest, coby mię potępił? Oto, wszyscy takowi iako odzienie zwiotszeią, a mól * zgrzyzie ie. * Iz. 51, 8.

III. 10. Kto iest między wami boiący się PANA, posłuchay głosu sługi iego; kto iest, co chodzi w ciemnościach a niema światłości, ufay w imieniu PAńskiém, a spolegay na Bogu swoim.

11. Oto, wy wszyscy, którzy rozniecacie ogień a przepasuiecie się iskrami, chodźcież w światłości ognia waszego, i w iskrach, któreście rozniecili; z ręki moiéy wam się to stanie, że w boleści leżeć będziecie.

Rozdział LI.

I. Utwirdzenie ludu Bożego w nadzieí 1-8. II. Modlitwa o wybawienie 9-11. III. Odpowiedź na nię. 12-23.

Słuchaycie mię, którzy naśladuiecie sprawiedliwości, którzy szukacie PANA. Poyrzyicie na skałę, z któréyście wycięci, i na głębokość dołu, zkądeście wykopani.

2. Poyrzyicie na Abrahama, oyca waszego, i na Sarę, która was porodziła, żem go iedynego * wezwał, i pobłogosławiłem mu, a rozmnożyłem go. *1Moy.12,1. Dzie.7,3. Żyd.11,8.

3. Gdyż pocieszy PAN Syon, pocieszy wszystkie pustynie iego, a uczyni puszczą iego bardzo roskoszną, a pustynią iego iako ogród PAński, radość i wesele znaydzie się w nim, dziękczynienie, i głos śpiewania.

4. Pilnuycie mię, ludu móy i rodzino moia! nadstawcie mi uszu; bo zakon odemnie wynidzie, a sąd móy za światłość narodom wystawię.

5. Blisko iest sprawiedliwość moia, wynidzie zbawienie moie, a ramiona moie narody sądzić będą. Na mię wyspy oczekiwaią, a po ramieniu moiém tesknią.

6. Podnieście ku niebu oczy wasze, a poyrzycie na ziemię na dół. Niebiosa * iako dym zniszczeią, a ziemia iako odzienie zwiotszeie, i obywatele iéy iako ona zaginą; ale zbawienie moie na wieki będzie, a sprawiedliwość moia nie ustanie. * Ps.102,27. Matt.24,35. Mark.13,31. Luk.21,33. Żyd.1,10,11. 2Piotr.3,11.

7. Słuchaycie mię, którzy znacie sprawiedliwość, ludu, w którego * sercu iest zakon móy! Nie boycie się ** urągania ludzkiego, a sromocenia ich nie lękaycie się. *Ps.37,31. ** Matt. 10, 28.

8. Albowiem ie mól iako szatę pożrze, a robak ie iako wełnę pogryzie; ale sprawiedliwość moia na wieki będzie, a zbawienie moie od narodu do narodu.

II. 9. Ocuć się, ocuć się, oblecz się w siłę.

w siłę, o ramię PAńskie! Ocuć się iako za dni dawnych, i za rodzaiów przeszłych! Izaliś nie ty iest, któreś zagładziło Egipt, i zraniło smoka?
10. Izaliś nie ty iest, któreś wysuszyło * morze, wody przepaści wielkiéy? któreś obróciło głębokości morskie w drogę, aby przeszli wybawieni? *Ps.74,13.
11. A tak ci, które odkupił Pan, niech się nawrócą, i przyidą do Syonu z śpiewaniem, a wesele wieczne * niech będzie nad głową ich; wesela i radości niech dostąpią, a niech uciecze smutek i wzdychanie. *Iz.35,10.
III. 12. IA, IAM iest pocieszyciel wasz. Któżeś ty, że się boisz człowieka * śmiertelnego, i syna człowieczego trawie ** podobnego? *Ps.118,6. **Izai.40,6. Ps.103,15. 1 Piotr.1,24.
13. Że zapominasz na PANA stworzyciela swego, który rozciągnął niebiosa, i założył ziemię? a że się lękasz ustawicznie każdego dnia popędliwości trapiącego, gdy się gotuie, aby zatracał? Ale gdzież iest ta popędliwość trapiącego? *Ps.104,2. Iz. 40, 22.
14. Pośpieszy się, aby więzień był uwolniony; bo nie umrze w dole, ani będzie miał iaki niedostatek chleba swego.
15. IA zaiste iestem PAN, Bóg twóy, który rodzielam * morze, tak że szumią wały iego; PAN zastępów iest imię moie. *Ier.31,35.
16. IAM włożył słowa moie * w usta twoie, a cieniem ręki moiéy zakryłem cię, abyś szczepił niebiosa, a założył ziemię, i rzekł Syonowi: Tyś iest lud móy. *Izai.49,2.3.
17. Ocuć się, ocuć * się, powstań Ieruzalemie! któreś piło z ręki PAńskiéy kubek zapalczywości iego, drożdże z kubka trucizny śmiertelnéy wypiłoś i wysączyłoś. *Izai.52,1.
18. Nikt go nie prowadził ze wszystkich synów, których napłodziło, i nikt go nie ujął za rękę iego ze wszystkich synów, które wychowało.
19. Dwie rzeczy są, które cię * potkały; (któż się ciebie użalił?) Spustoszenie i skruszenie, głód i miecz; któż cię pocieszy? *Izai.47,9.
20. Synowie twoi pomdlawszy leżeli na rogach wszystkich ulic, iako bawół w sieci, pełni będąc popędliwości PAńskiéy, gromienia Boga twego.
21. A przetoż słuchay teraz tego o utrapiona i piiana, ale nie winem!
22. Tak mówi PAN twóy, PAN i Bóg twóy, który się zastawia za lud swóy: Oto, biorę z ręki twoiéy kubek trucizny śmiertelnéy, i drożdże kubka popędliwości moiéy; nie będziesz więcéy pić z niego;
23. Ale podam go w rękę tych, którzy cię trapią, którzy mówili duszy twoiéy: Nachyl się, niech przez cię przeydziemy; a tyś pokładało iako ziemię grzbiet swóy, i iako ulice przechodzącym.

ROZDZIAŁ LII.

I. Napomnienie Żydów, którzy mieli bydź poimani, do ochotnego wyiścia z Babilonu 1-6. II. Sposób tego wyiścia 7-12. III. Proroctwo o sławie Chrystusowéy 13-15.

Ocuć * się, ocuć się; oblecz się w moc, twoię, Syonie! oblecz się w szatę ochędostwa twego, o Ieruzalemie, miasto święte! Albowiem nie natrze na cię nieobrzezany i nieczysty. *Izai. 51, 17.
2. Otrząśni się z prochu, powstań, siądź, Ieruzalemie! dobądź się z oków szyi swoiéy, o poimana córko Syońska!
3. Tak zaiste PAN mówi: Darmoście się zaprzedali; przetoż bez pieniędzy odkupieni będziecie.
4. Bo tak mówi panuiący PAN: Do Egiptu wstąpił * lud móy przed tym, aby tam pielgrzymował; ale Assyryyczyk bez przyczyny go trapi. *1 Moy. 46, 6.
5. A teraz cóż mam czynić? mówi PAN, ponieważ lud móy darmo iest poimany, a ci którzy panuią nad nim, do wzdychania go przywodzą, mówi PAN; nad to ustawicznie każdego dnia imię moie * bluźnione bywa. Ezech. 36, 20. Rzym. 2, 24.
6. Przetoż pozna lud móy imię moie; przetoż pozna, mówię, dnia onego, żem IA iest ten, który mówię; otom IA przytomny.
II. 7. O iako piękne są * na górach

nogi tego, co pocieszne rzeczy zwiastuie, i opowiada pokoy tego, co zwiastuie dobre, i opowiada zbawienie, a mówi do Syon: Bóg twóy króluie! *Nah.1,15. Rzym.10,15.
8. Wynoszą głos stróżowie twoi, głos wynoszą, a społem wykrzykać będą; bo okiem w oko uyrzą, że zasię PAN Syon przywiedzie.
9. Wykrzykaycie a śpiewaycie społem, pustynie Ieruzalemskie! bo pocieszył PAN lud swóy, odkupił Ieruzalem.
10. Wysmuknął PAN ramię świętobliwości swoiéy przed oczyma * wszystkich narodów, aby oglądały wszystkie kończyny ** ziemi zbawienie Boga naszego. *Ps.98,2. **Luk.3,6.
11. Odstąpcie, odstąpcie, wynidźcie * z Babilonu, nieczystego się nie dotykaycie, wynidźcie z pośrzodku iego; oczyśćcie się wy, którzy nosicie naczynie PAńskie. *Ier.50,8. r.51,6. 2Kor.6,17. Obiaw.18,4.
12. Bo nie z trzaskiem wynidziecie, ani uciekaiąc póydziecie; póydzie zaiste PAN przed wami, a zgromadzi was Bóg Izraelski.
III. 13. Oto, się szczęśliwie powiedzie słudze memu. Wywyższony i podniesiony i bardzo uwielbiony będzie.
14. Iako wiele ich zdumieią się nad nim, że przemierzła iest nad inne ludzie * osoba iego, a kształt iego nad syny ludzkie: *Izai.53,3.
15. Tak zasię pokropi wiele narodów, i Królowie przed nim zatulą usta swe. przeto że czego im nie * powiadano, to oglądaią, a to, o czem nie słuchali, wyrozumieią. *Rzym. 15, 21.

Rozdział LIII.

I. Niewdzięczność Żydów 1. II. Przyczyny tego 2. 3. III. Pokora, męka, pogrzeb, wywyższenie PANA Chrystusa 4-9. IV. Pożytki uniżenia, męki i śmierci iego 10-12.

Któż uwierzył * kazaniu naszemu, a ramię PAńskie komu obiawione iest? *Ian.12,38. Rzym.10,16.
II. 2. Bo wyrosł iako latorośika przed nim, a iako korzeń z ziemi suchéy, nie maiąc kształtu ani piękności; i widzieliśmy go: ale nic nie było widzieć, czemubyśmy go żądać mieli.
3. Naywzgardzeńszy był, i naypodleyszy * z ludzi, mąż boleści, a świadomy ** niemocy, i iako zakrywaiący twarz swoię; naywzgardzeńszy mówię, zkądeśmy go nizacz nie mieli. *Izai.52,14. Mark.9,12. **Żyd.4,15.
III. 4. Zaiste on niemocy * nasze wziął na się, a boleści nasze własne nosił; a myśmy mniemali, że iest zraniony, ubity od Boga i utrapiony. *Matt. 8, 17.
5. Lecz on zraniony iest dla * występków naszych, ztarty iest dla nieprawości naszych; kaźń pokoiu naszego iest na nim, a sinością ** iego iesteśmy uzdrowieni. *Rzym.4,25. 1 Kor. 15, 3. ** 1 Piotr. 2, 24.
6. Wszyscyśmy iako owce zbłądzili, każdy na drogę swą obróciliśmy się, a PAN włożył nań nieprawość wszystkich nas.
7. Uciśniony iest i utrapiony, a nie * otworzył ust swoich; iako ** baranek na zabicie wiedziony był, i iako owca przed tymi, którzy ią strzygą oniemiał, i nie otworzył *** ust swoich. *Matt.26,63. r.27,12. Mark.14,61. r.15,5. **Dzie.8,32. ***Matt.26,63.
8. Z więzienia i z sądu wyięty iest; przetoż rodzay iego któż wypowie? Albowiem wycięty iest z ziemi żywiących, a zraniony dla przestępstwa ludu moiego;
9. Który to lud podał niezbożnym grob iego, a bogatemu śmierć iego, choć iednak nieprawości nie uczynił, ani zdrada znaleziona iest w uściech iego. *1Piotr.2,22. 1Ian.3,5.
IV. 10. Takci się PANU upodobało zetrzeć go, i niemocą utrapić, aby położywszy ofiarą za grzéch duszę swą uyrzał nasienie swoie, przedłużył dni swoich, a to, co się podoba PANU, przez rękę iego aby się szczęśliwie wykonało.
11. Z pracy duszy swéy uyrzy owoc, którym nasycon będzie. Znaiomością swoią wielu usprawiedliwi sprawiedliwy sługa móy; bo nieprawości ich on sam poniesie.
12. Przetoż mu dam dział dla wielu, aby się dzielił korzyścią z mocarzami, po-

ponieważ wyiał na śmierć duszę swoię, a z przestępcami * policzon będąc, on sam grzéch wielu odniosł, i za przestępce ** się modlił.
*Mark.15,28. Luk.22,37. **Luk.23,34.

Rozdział LIV.

I. Bóg cieszy kościół swóy, że go rozmnożyć 1-3. II. oblubieńcem iego bydź 4-10. III. Sławnym go uczynić 11. 12. IV. znaiomością siebie samego i pokoiem darować 13. V. i od nieprzyiaciół bronić chce 14-17.

Spieway, niepłodna! która * nie rodzisz, śpieway głośno, a krzycz, która w porodzeniu nie pracuiesz; bo więcéy będzie synów opuszczonéy, niż synów téy, która ma męża, mówi PAN. *Gal.4,27.

2. Rozprzestrzeń mieysce namiotu swego, a opon przybytków swych nie zabraniay rozciągnąć; wyciągni powrozy twoie, a kołki twoie utwirdź.

3. Bo się na prawą i na lewą rozsilisz, a nasienie twoie narody odziedziczy, i miasta spustoszone osadzi.

II. 4. Nie boy się, bo pohańbiona nie będziesz; a nie zapalay się, bo nie przyidziesz na posromocenie; owszem na zelżywość młodości twoiéy zapomnisz, a na pohańbienie wdowstwa twego więcéy nie wspomnisz.

5. Albowiem małżonkiem twoim iest stworzyciel twóy, PAN zastępów imię iego, a odkupiciel * twóy, Swięty Izraelski, Bogiem wszystkiéy ziemi zwany będzie. *Luk.1,31.32.

6. Bo cię iako żony opuszczonéy i strapionéy w duchu PAN powoła, a iako żony młodéy, gdy odrzuconą będziesz, mówi Bóg twóy.

7. Na małą chwilkę opuściłem cię; ale zaś w litościach wielkich zgromadzę cię.

8. W maluczkim gniewie skryłem maluczko twarz swoię przed tobą; ale w miłosierdziu wiecznem zlituię się nad tobą, mówi PAN, odkupiciel twóy.

9. Bo to iest u mnie, co przy potopie * Noego. Iakom przysiągł, że się więcéy nie będą rozlewać wody Noego po ziemi: takżem przysiągł, że się nie rozgniewam na cię, ani cię zgromię. *1Moy.9,11.

10. A choćby się i góry poruszyły, i pagórki się zachwiały, iednak miłosierdzie moie od ciebie nie odstąpi, a przymierze pokoiu mego nie wzruszy się, mówi twóy miłościwy PAN.

III. 11. O utrapiona, wichrem rozmiotana, w pociechy obrana! oto, IA położę na karbunkułach kamienie twoie, a na szafirach założę cię;

12. I uczynię z kryształu okna twoie, a bramy twoie z kamienia rubinowego, i wszystkie granice twoie z kamienia kosztownego.

V. 13. A wszyscy synowie twoi będą wyuczeni * od PANA, i obfitość pokoiu będą mieli synowie twoi.
*Ier.31,34. Ian.6,45. Żyd.8,11.

V. 14. Na sprawiedliwości ugruntowana będziesz; od ucisku się oddalisz, przetoż się go bać nie będziesz; i od ztarcia, bo się nie przybliży do ciebie.

15. Oto, nie ieden mieszkać będzie z tobą, który nie iest móy; ale ktoby mieszkaiąc z tobą był przeciwnym tobie, upadnie.

16. Otom IA stworzył kowala poddymaiącego węgle w ogniu, a wyimuiącego naczynie ku robocie swoiéy: IAM też stworzył pustoszyciela, aby wytracał.

17. Żadne naczynie urobione przeciw tobie nie zdarzy się, a każdy ięzyk powstawaiący przeciw tobie na sądzie potępisz. Toć iest dziedzictwo sług PAńskich, a sprawiedliwość ich odemnie, mówi PAN.

Rozdział LV.

I. Bóg do łaski zbawiennéy w Chrystusie wzywa 1-5. II. aby się nawrócili napomina 6. 7. III. pożytki tego wielkie ukazuie 8-11. IV. a w tém wyswobodzeniu z niewoli Babilońskiéy otuchę czyni 12-15.

Nuż wszyscy pragnący pódźcie * do wód, i wy, co niemacie pieniędzy, pódźcie, kupuycie a iedzcie; pódźcie mówię, kupuycie bez pieniędzy i bez zapłaty wino i mleko.
*Ian. 7, 37.

2. Przecz wy nakładacie pieniądze nie za chléb, a pracę swą na to, co nie nasyca? Słuchaiąc słuchaycie mię, a iedzcie to, co iest dobrego, i niech się rozkocha w tłustości dusza wasza.

3. Na-

3. Nakłońcie ucha swego, a pódźcie do mnie; słuchaycie, a będzie żyła dusza wasza. I postanowię z wami przymierze wieczne, miłosierdzia * Dawidowe pewne wyleię na was.
* Dzie. 13, 34.

4. Oto, dałem go za świadka * narodom, za wodza i za nauczyciela narodom. *Ian.18,37. Obiaw.1,5.

5. Oto, naród, któregoś nie znał, powołasz, a narody, które cię nie znały, zbieżą się do ciebie dla PANA Boga twego, i Świętego Izraelskiego; bo cię uwielbi.

II. 6. Szukaycie PANA, póki może bydź znaleziony; wzywaycie go, póki blisko iest.

7. Niech opuści * niepobożny drogę swoię, a człowiek nieprawy myśli swoie, i niech się nawróci do PANA, a zmiłuie się; i do Boga naszego, gdyż iest hoynym ** w odpuszczaniu.
*Ezech.18,23. **2Moy.34,6. Ps.57,11. 103,4.

III. 8. Boć zaiste myśli moie nie są iako myśli wasze, ani drogi wasze iako drogi moie, mówi PAN;

9. Ale iako wyższe są niebiosa niż ziemia, tak przewyższaią drogi moie drogi wasze, a myśli moie myśli wasze.

10. Bo iako zstępuie * deszcz i śnieg z nieba, a tam się więcéy nie nawraca, ale napawa ziemię, a czyni ią płodną, czyni ią téż urodzayną, tak że wydawa nasienie sieiącemu, a chléb iedzącemu: *5Moy.32,2.

11. Takci będzie słowo moie, które wynidzie z ust moich; nie wróci się do mnie próżno, ale uczyni to, co mi się podoba, i poszczęści mu się w tém, na co ie poślę.

IV. 12. Przetoż w weselu wynidziecie, a w pokoiu doprowadzeni będziecie. Góry i pagórki * chwałę przed wami głośno zaśpiewaią, a wszystkie drzewa polne rękami klaskać będą. *Izai.35,1.

13. Miasto ciernia wyroście iedlina, a miasto pokrzywy wyroście mirt; a to będzie PANU ku sławie, na znak wieczny, który nigdy nie będzie wygładzony.

Rozdział LVI.

I. Napomina do pobożności wielkiéy, obietnice przytym czyniąc i ciesząc 1-8. II. grozi nieprzyiaciołom ludu, i grzechy ich wytyka 9-12.

Tak mówi PAN: Strzeżcie * sądu, a czyńcie sprawiedliwość; bo blisko tego, że zbawienie moie przyidzie, a sprawiedliwość moia obiawiona będzie. *Mądr.1,1.

2. Błogosławiony człowiek, który to czyni, i syn człowieczy, który się trzyma tego, przestrzegaiąc sabbatu, aby go nie splugawił, a strzegąc ręki swéy, aby nie uczyniła nic złego.

3. Niech tedy nie mówi cudzoziemiec, który przystawa do PAna mówiąc: Zaiste PAN mię odłączył od ludu swego; niech téż nie mówi trzebieniec: Otom ia drzewo suche.

4. Albowiem tak mówi PAN o trzebieńcach, ktorzyby przestrzegali sabbatów moich, a obrali to, co mi się podoba, i trzymali przymierze moie:

5. Zeć im dam w domu swym i między murami moiémi mieysce, i imię lepsze niżeli synów i córek; dam im imię wieczne, które nie będzie wygładzone.

6. A cudzoziemce, którzyby przystali do PANA, aby mu służyli, a miłowali imię PAńskie, będąc u niego za sługi wszystkie przestrzegaiące sabbatu, aby go nie splugawili, i zachowuiące przymierze moie;

7. Te przywiodę na górę świętobliwości moiéy, a uweselę ie w domu modlitwy moiéy; całopalenia ich i ofiary ich przyiemne będą na ołtarzu moim; bo dom móy ** domem modlitwy nazwany będzie u wszystkich narodów.
*Izai.2,2. **1Król.8,33.34. Matt.21,13 Mark.11,17. Luk.19,46.

8. Tak mówi panuiący PAN, który zgromadza rozpędzone z Izraela; Ieszcze zgromadzę * do niego, i do zgromadzonych iego. *Ian.10,16. r.11,52. Efez.2,13.

II. 9. Wszystkie zwierzęta * polne przyidźcie na pożarcie, i wszystkie zwierzęta leśne. *Ier.7,33. r.12,9.

10. Stróżowie iego ślepi, wszyscy zgo-

zgoła nic nie umieią, wszyscy są
psami niemymi, nie mogą szczekać;
ospałymi są, leżą, kochaią się w
drzemaniu.
11. A są psami * obżartymi, nie
mogą się nigdy nasycić; sami się
pasąc nie umieią ** nauczać. Wszy-
scy się za drogą swoią udali, każdy
za łakomstwem ** swoiém z strony
swéy, mówiąc: *Ier.6,13. r.8,10.
Ez. 34, 2. ** Mich. 3, 11.
12. Pódźcie, nabiorę wina, a upi-
iemy się mocnym napoiem, a bę-
dzie nam iako dziś tak i iutro, i ie-
szcze daleko obficiéy.

Rozdział LVII.

I. Grzechy ludu Iudskiego 1-11. II. Pomsta za nie 12. 13. III. Obietnice pokutuiącym 13-19. IV. Obyczaie ludzi niezbożnych 20. 21.

Sprawiedliwy ginie, a nikt tego do
serca nieprzypuszcza; i mężowie
* pobożni zchodzą, a nikt tego nie
uważa, że przed przyiściem złego
sprawiedliwy zebrany bywa;
* Ps. 12, 2. Michael. 7, 2.
2. Że wchodzi do pokoiu, a odpo-
czywa na łożu swoiém, ktokolwiek
chodzi * w uprzeymości.
* Mądr. 4, 7.
3. Ale wy sam przystąpcie, syno-
wie czarownicy, nasienie cudzoło-
żnika * i wszetecznicy! *Matt.12,39.
4. Nad kimże się cieszycie? przeci-
wko komuż rozdzieracie gębę, i wy-
wieszacie ięzyk? Izali nie iesteście sy-
nowie nierządu, nasienie kłamliwe?
5. Którzy nierząd płodzicie w ga-
iach pod każdém * drzewem zielo-
ném, zabiiaiąc syny swe przy poto-
kach, pod wysokiemi skałami.
* 2Król. 16, 4. Ier. 2, 20. r. 3, 6. 13.
6. Między gładkim kamieniem po-
tokowym iest dział twóy. Cić są, ci
łosem twoim, na które też wylewasz
ofiarę mokrą, a ofiaruiesz ofiarę śnie-
dną; i w tymże bym się IA kochał?
7. Na górze wysokiéy i wyniosłéy
postawiłaś łoże twoie, a tam wstę-
puiesz ku sprawowaniu ofiar.
8. A za drzwiami i za podwoiem po-
łożyłaś pamiątkę twoię, gdyż ode-
mnie odchodząc odkrywasz się, a
wstąpiwszy rozszyrzasz łoże swe, czy-
niąc ie przestwornieysze, niżeli Po-
ganie; umiłowałaś łoże ich, gdzie-
kolwiek mieysce upatrzysz,
9. Chodzisz i do Króla, z oleykiem
i z rozmaitemi wonnemi maściami
twemi; posyłasz bowiem posły swe
daleko, a poniżasz się aż do grobu.
10. Mnóstwem drog swoich spraco-
wałaś się, a nie mówisz: Daremnać
to. Znalazłaś pomoc ręce swoiéy,
dla tegoś nie zemdlała.
11. Kogożeś się obawiała, i lękała,
iżeś kłamała? Na mięś nie pomniała,
aniś tego przypuściła do serca swego;
dla tegoż to żem IA milczał, a to z
dawna, nie boisz się mnie?
II. 12. Ia opowiem sprawiedliwość
twoię i sprawy twoie, któreć nic nie
pomogą.
13. Gdy zawołasz niech cię wybawi
zgraia twoia; ale wszystkie one roz-
niesie wiatr, i pochwyci marność.
III. Lecz ten, co we mnie ufa, odzie-
dziczy ziemię, a posiądzie górę świę-
tą moię.
14. Bo rzeką: Wyrównaycie, * wy-
równaycie, zgotuycie drogę, uprzą-
tnicie zawady z drogi ludu moiego.
* Izai. 40, 3. 4. r. 62, 10.
15. Bo tak mówi on naydostoyniey-
szy i naywyższy, który mieszka w
wieczności, a święte iest imię iego:
IA, który mieszkam na wysokości na
mieyscu świętém, mieszkam i z tym,
który iest skruszonego * i uniżonego
ducha, obżywiaiąc ducha pokornych,
obżywiaiąc serce skruszonych.
*Ps. 138, 6. Izai. 66, 2.
16. Nie będę się zaiste na wieki wa-
dził, ani się wiecznie * gniewał; boć-
by duch przed obliczem moiém zem-
dlał, i dusze, którem IA uczynił.
* Ps. 103, 9.
17. Dla nieprawości łakomstwa iego
rozgniewałem się, a uderzyłem go;
ukryłem się, a rozgniewałem się,
przeto że odpornym będąc poszedł
drogą serca swego.
18. Widzę drogi iego, wszakże *
uzdrowię go; doprowadzę go, i przy-
wrócę mu pociechy, i tym, którzy
z nim płaczą. *5Moy.32,39,1Sam,2,6.
19. Stworzę owoc warg, pokoy da-
le-

lekiemu i bliskiemu, mówi PAN; a
tak uzdrowię go.
IV. 20. Lecz niepobożni będą iako
morze wzburzone, gdy się uspokoić
nie może, a którego wody wymiatają
kał i błoto.
21. Niemasz * pokoiu niepobożnym,
mówi Bóg mói. *Izai.48,22.

Rozdział LVIII.

I. Obwołanie grzechów ludu Bożego 1-5. II. Sposób prawdziwych postów 6-7. III. Pożytki spraw Bogu miłych 8-14.

Wołay wszystkiém * gardłem, nie
zawściągay; wynoś głos swóy
iako trąba, a opowiedz ludowi moiemu
przestępstwa ich, a domowi Iakubowemu
grzechy ich; *Ezech.3,17.
r. 33, 7. 2 Tym. 4, 2.
2. Chociaż mię każdego dnia szukaią,
a znać chcą drogi moie, iako
naród, który sprawiedliwość czyni,
a sądu Boga swego nie opuszcza; pytaią
mię o sądziech sprawiedliwości
a pragną się przybliżyć do Boga, mówiąc:
3. Przeczże pościmy, gdyż na to
nie patrzysz? trapimy duszę naszę, a
nie widzisz? Oto, w dzień postu waszego
przewodzicie wolą swoię, a
wszystkie prace swoie wyciągacie.
4. Oto, pościcie na swary, i na
zwady, i biiecie pięścią niemiłościwie;
nie pościcie iak się godzi tych
dni, aby był słyszany na wysokości
głos wasz.
5. Izali to iest takowy post, * iakim
obrał, a dzień, w którymby ** trapił
człowiek duszę swoię? żeby
zwiesił iako sitowie głowę swoię, a
wór i popiół sobie podścielał? Toż
to nazowiesz postem, i dniem przyiemnym
PANU? *Zach.7,5.
** 3 Moy. 16, 29. r. 23, 27.
II. 6. Ale to iest post, którym obrał:
Rozwiąż związki niezbożności, rozwiąż
brzemiona ciężkie, i wolno
puść skruszone, a tak wszelakie iarzmo
rozerwi;
7. Ułamuy * łaknącemu chleba twego,
a ubogie wygnańce wprowadź do domu
twego; uyrzyszli nagiego, przyodziéy
go, a przed ciałem swoiém
nie ukrywaj się. *Ezech.18,7.
Matt. 25, 35. Luk. 14, 13. 14.
III. 8. Tedy wyniknie iako zorza ranna
światłość twoia, a zdrowie twoie
prętko zakwitnie; i póydzie przed
tobą sprawiedliwość twoia, a chwała
PAńska zbierze cię.
9. Tedy wzywać * będziesz, a PAN
wysłucha; zawołasz, a odpowie:
Owom IA. Ieźli odeymiesz z pośrzodku
siebie iarzmo, a przestaniesz
palca wyciągać, i mówić nieprawości;
*Ps.34,16. Izai.65,24.
10. Ieżli wyleiesz łaknącemu duszę
swoię, a duszę utrapioną nasycisz:
tedy wznidzie w ciemności światłość
twoia, a zmierzk twóy będzie iako
południe.
11. Bo cię PAn ustawicznie poprowadzi,
i nasyci pod naywiększą suszą
duszę twoię, a kości twoie utuczy,
i będziesz iako ogród wilgotny,
a iako zdróy wód, którego wody nie
ustawaią.
12. I pobuduią spłodzeni od ciebie
pustynie * starodawne, grunty od
narodu do narodu wywiedziesz; i nazwą
cię naprawcą obalin, i przeprawcą
ścieżek ku mieszkaniu. *Izai.61,4.
13. Ieźliże odwrócisz od sabbatu nogę
swoię, abyś nie przewodził woli
swoiéy w dzień móy święty; i ieżeli
nazowiesz sabbat roskoszą, dniem
świętym, a PANU sławnym, i będzieszli
go miał w uczciwości, tak
abyś weń nie czynił drog swoich, i
nie przewodził woli swey, i nie mówił
słowa próżnego:
14. Tedy będziesz roskoszował w
PANU; i wprowadzę cię na * wysokie
mieysca ziemi, i sprawię to, abyś
pożywał dziedzictwa Iakuba, oyca
twego; bo usta PAńskie mówiły.
* 5 Moy. 32, 13.

Rozdział LIX.

I. Grzechy ludu Iudskiego 1-8. II. Utrapienia dla nich 9-11. III. Pokorne wyznanie grzechów 12-15. IV. Obietnica Boża 16-17. V. z strony karania niezbożnych 18. 19. VI. i odkupienia Syonu 20. 21.

Oto, nie iest ukrócona * ręka Pańska,
aby zbawić nie mogła; a
nie

nie iest obciążone ucho iego, aby wysluchać nie mogło. *4M.11,23. Izai. 50, 2.

2. Ale nieprawości wasze rozdział uczyniły między wami i między Bogiem waszym, a grzechy wasze sprawiły, że ukrył twarz * przed wami, aby nie słyszał. *Tren.3,44.

3. Bo ręce wasze krwią są * zmazane, a palce wasze nieprawością; wargi wasze mówią kłamstwo, a ięzyk wasz nieprawość świegoce. *Izai.1,15.

4. Niemasz ktoby się zastawiał o sprawiedliwość, ani iest ktoby się zasadzał o prawdę. Ufaią * w próżności, a mówią kłamstwo; poczynaią ** ucisk, a rodzą nieprawość.
* Ier. 7, 8. ** Iob. 15, 35. Ps. 7, 15.

5. Iaia Bazyliszkowe wylęgli, a płótna paięczego natkali. Ktoby iadł iaia ich, umrze, a iezli ie stłucze, wynidzie iaszczórka.

6. Płótna ich nie godzą się na szatę, ani się przyodzieią robotami swemi. Uczynki ich są uczynki nieprawości, a sprawa łupiestwa iest w ręku ich.

7. Nogi ich bieżą * do złego, i kwapią się na wylanie krwi niewinnéy. Myśli ich są myśli nieprawości; spustoszenie i ztarcie iest na drogach ich.
* Przyp. 1, 16. Rzym. 3, 15.

8. Drogi pokoiu nie znaią, i niemasz sprawiedliwości w drogach ich; ścieszki swe sami pokrzywili u siebie; każdy, kto po nich chodzi, nie zna pokoiu.

II. 9. Dla tego oddalił się sąd od nas, a nie dochodzi nas sprawiedliwość; czekamy na swiatłość, a oto, ciemność; na iasność, ale w ćmie chodzimy.

10. Macamy ściany iako * ślepi, a macamy, iakobyśmy oczu niemieli. Potykamy się w południe iako w zmierzk; w wielkich dostatkach podobniśmy umarłym. *5Moy.28,29.

11. Mruczymy wszyscy iako niedźwiedź, iako gołębica ustawicznie stękamy; oczekiwamy na sąd, ale go niemasz; na wybawienie, ale dalekie iest od nas.

III. 12. Bo się rozmnożyły * przestępstwa nasze przed tobą, a grzechy nasze świadczą przeciwko nam, ponieważ nieprawości nasze są przy nas, i złości nasze uznawamy; *Ps.40,13.

13. Żeśmy wystąpili, i kłamali przeciw PAnu, i odwróciliśmy się, abyśmy nie szli za Bogiem naszym; żeśmy mówili o potwarzy i o odstąpieniu, żeśmy zmyślali i wywierali z serca swego słowa kłamliwe,

14. Tak że się sąd opak obrócił, a sprawiedliwość z daleka stoi; bo na ulicy prawda szwankowała, a prawość przeyścia niema.

15. Owszem prawda zginęła, a ten, co odstępuie od złego, na łup podany bywa. To widzi PAN, i nie podoba się to w oczach iego, że niemasz sądu.

IV. 16. Gdy tedy widział, że niemasz żadnego męża, aż się zdumiał, że niemasz żadnego, coby się zastawił, a przetoż wybawienie * sprawiło mu ramię iego, a sprawiedliwość iego sama go podparła. *Izai.63,5.

17. Bo się przyoblokł * w sprawiedliwość iako w pancerz, a hełm zbawienia na głowie iego; oblokł się w odzienie pomsty iako w szatę, a odział się zapalczywością iako płaszczem.
*Mądr.5,18. Ef.6,17. 1 Tess.5,8.

V. 18. Aby według uczynków, aby według nich odpłacił popędliwością przeciwnikom swoim, aby nadgrodę nieprzyiaciołom swoim, a wyspom zapłatę oddał.

19. I będą się bali, którzy są na zachód, imienia PAńskiego, i którzy na wschód słońca, sławy iego. Gdy przypadnie nieprzyiaciel iako rzeka, tedy go duch PAński precz zapędzi.

VI. 20. Bo przyidzie do Syonu * odkupiciel, i do tych, którzy się odwracaią od występków w Iakubie, mówi PAN. *Rzym.11,26.

21. A toć będzie przymierze moie z nimi, mówi PAN: Duch móy, * który iest w tobie, i słowa ** moie, którem włożył w usta twoie, nie odstąpią od ust twoich, ani od ust nasienia twego, ani od ust potomków nasienia twego, mówi PAN, odtąd aż na wieki.
* Ez. 36, 27. ** 5 Moy. 30, 14.

Rozdział LX.

I. Pobudka ludu Bożego do uważania wielkiéy sławy kościoła Bożego 1-3. II. Rozmnożenie iego 4-13. III. Dary Ducha świętego, i osobliwy rząd, który prowadzi w kościele swoim 14-22.

Powstań, obiaśni się! ponieważ
przyszła światłość twoia, a chwała PAńska weszła nad tobą.
2. Bo oto, ciemności okryią ziemię,
a zaćmienie narody; ale nad tobą
wznidzie PAN, a chwała iego nad tobą widziana będzie.
3. I będą chodzić narodowie * w
światłości twoiéy, a Królowie w iasności, która wynidzie nad tobą.
* Luk. 2, 32.
II. 4. Podnieś w około oczy twe, * a
poyrzy; ci wszyscy, którzy się zgromadzili, póydą do ciebie; synowie
twoi z daleka ** przyidą, a córki twoie przy boku twoim chowane będą.
* Obiaw. 21, 24. ** Izai. 49, 22.
5. Tedy oglądasz to, a rozweselisz
się; tedy się zdumieie i rozszerzy
serce twoie, gdy się obróci ku tobie
zgraia morska, a moc narodów przyidzie do ciebie.
6. Obfitość wielbłądów okryie cię,
także dromedarze z Madyan i z Efy.
Wszyscy ci przyidą z Saby, złoto i *
kadzidło przyniosą, a chwały PAńskie opowiadać będą. *Ps.72,10.
7. Wszystkie stada z Kedar zgromadzą się do ciebie; barani z Nebaiotu
służyćci będą, a ofiarowane będąc na
ołtarzu moim przyiemne będą; a tak
dom maiestatu mego ozdobię.
8. I rzeczesz: Którzyż to są, co się
iako obłoki zlatuią, i iako gołębie do
okien swoich?
9. Na mięć zaiste wyspy oczekiwaią,
i okręty morskie z dawna, aby przywiedli syny twoie z daleka, także śrebro swoie z sobą, i złoto swoie imieniowi PANA, Boga twego, i Świętego Izraelskiego; bo cię uwielbi.
10. I pobuduią cudzoziemcy mury
twoie, a Królowie ich służyćci będą,
gdyż w rozgniewaniu * moiém uderzę cię, a w upodobaniu moiém zlituię się nad tobą. *Ps.30,6.
11. I będą otworzone bramy * twoie ustawicznie; we dnie i w nocy nie
będą zamknione, aby przywiedziono
do ciebie moc Poganów i Królowie
ich aby byli przywiedzieni.
* Obiaw. 21, 25.
12. Naród ten i królestwo, któreby
nie służyło, zginie; narodowie tacy
mówię, do szczętu spustoszeni będą.
13. Sława Libanu do ciebie przyidzie, iedlina, sosna, także bukszpan,
dla ozdoby mieysca świątnicy moiéy,
abym mieysce nóg moich uwielbił.
III. 14. Przyidą także do ciebie w
pokorze synowie tych, którzy cię
trapili, i będą się kłaniać stopom nóg
twoich, którzykolwiek pogardzili tobą, i nazowią cię miastem PAńskiém,
Syonem Świętego Izraelskiego.
15. Miasto tego, coś opuszczona i w
nienawiści była, tak że nie było, ktoby przez cię chodził, wystawię cię za
dostoyność wieczną, i wesele * od narodu do narodu. *Izai.35,10.
16. Bo sać będziesz mleko narodów,
i piersiami Królów * karmiona będziesz; i poznasz, iżem IA PAN, zbawiciel twóy i odkupiciel twóy, mocarz Iakubów. *Izai.49,23.
17. Miasto miedzi naniosę złota, a
miasto żelaza naniosę śrebra, a miasto
drew miedzi, a miasto kamienia żelaza; i postawię nad tobą dozorce spokoyne, i urzędniki sprawiedliwe.
18. Nie będzie więcéy słychać o drapiestwie w ziemi twoiéy, o zburzeniu
i spustoszeniu na granicach twoich;
ale ogłaszać będziesz zbawienie na
murach twoich, a chwałę w bramach
twoich.
19. Nie będziesz miał więcéy * słońcą za światłość dzienną, a iasność miesiąca nie oświeci cię; ale PAN będzie
światłością twoią wieczną, a Bóg
twóy sławą twoią. *Obiaw.21,23.
r. 22, 5.
20. Nie zaydzie więcéy słońce twoie,
a miesiąc twóy nie skryie się; bo
PAN będzie wieczną światłością twoią; a tak dokonaią się dni smutku
twego.
21. Lud także twóy, którzybykolwiek byli sprawiedliwi, na wieki
odziedziczą ziemię; będą latorośią
szczepienia mego, dziełem rąk moich,
abym w nim był uwielbiony.

22. Naymnieyszy rozmnoży * się na tysiące, a maluczki poczet w naród niezliczony. IA PAN czasu swego prętko to uczynię. *Ps.68,7. Ps.113,9.

Rozdział LXI.

I. Chrystus PAN mówi o urzędzie swoim prorockim 1-3. II. o powołaniu Poganów do kościoła swego 4. 5. III. o sławie nawróconych i wierzących 6-11.

Duch panuiącego * PANA iest nademną; przeto mię ** pomazał PAN, abym opowiadał Ewangielią cichym. Posłał mię, abym zawiązał rany tych, którzy są skruszonego serca, abym zwiastował poimanym wyzwolenie, a więźniom otworzenie ciemnicy; *Izai.11,2. **Luk.4,18.

2. Abym ogłosił miłościwy rok PAński, i dzień pomsty Boga naszego; abym cieszył wszystkie płaczące;

3. Abym sprawił radość płaczącym * w Syonie, a dał im ozdobę miasto popiołu, oleiek wesela miasto smutku, odzienie chwały miasto ducha ściśnionego; i będą nazwani drzewami sprawiedliwości, szczepieniem PAńskiém, abym był uwielbiony. *Matt.5,4.

II. 4. Tedy pobuduią * spustoszenie starodawne, pustynie stare naprawią, a odnowią miasta spustoszone, puste za wiela narodów. *Iz.58,12. Ezech. 36, 34.

5. Bo się stawią cudzoziemcy, a paść będą stada wasze, a synowie cudzoziemców oraczami waszymi i winiarzami waszymi będą.

III. 6. Ale wy Kapłanami PAńskimi nazwani będziecie, sługami Boga naszego zwać was będą; maiętności Poganów używać będziecie, a w sławie ich wywyższeni będziecie. * Izai. 60, 6.

7. Za dwoiakie pohańbienie i zelżywość waszę śpiewać będziecie; z działu ich, i w ziemi ich dwoiakie dziedzictwo posiądziecie; a tak wesele wieczne mieć będziecie.

8. IA PAN miłuię sąd, a mam w nienawiści * łupiestwo przy całopaleniu; przetoż sprawię, aby uczynki ich działy się w prawdzie, a przymierze wieczne postanowię z nimi. * Przyp. 15, 8. r. 21, 27.

9. I znaiome będzie między Pogany nasienie ich, a potomstwo ich w pośrzodku narodów; wszyscy, którzy ie uyrzą, poznaią ie, że są nasieniem, któremu PAN pobłogosławił.

10. Weseląc weselić się będę w PANU, a dusza moia rozraduie się w Bogu moim; bo mię oblókł w szaty zbawienia, a płaszczem sprawiedliwości przyodział mię, iako oblubieńca ozdobnego chwałą, i iako oblubienicę ozdobioną w klenoty swoie.

11. Bo iako ziemia wydawa płód swóy, a iako ogród nasienie swoie wywodzi: tak panuiący PAN wywiedzie sprawiedliwość i chwałę swoię przed wszystkimi narody.

Rozdział LXII.

I. Proroctwo o przyszłéy sławie kościoła Bożego 1-5. II. o rządcach iego 6. 7. III. o obronie Bożéy 8. 9. IV. i o pewném wybawieniu wiernych 10-12.

Dla Syonu milczeć nie będę, a dla Ieruzalemu nie uspokoię się, dokąd sprawiedliwość iego nie wynidzie iako iasność, a zbawienie iego iako pochodnia gorzeć nie będzie.

2. I oglądaią narodowie sprawiedliwość twoię, i wszyscy Królowie sławę twoię: i nazwą cię imieniem nowém, które usta PAńskie mianować będą.

3. I będziesz koroną ozdobną w ręce PAńskiéy, i koroną królestwa w ręce Boga twego.

4. Nie będą cię więcéy zwać * opuszczoną, i ziemia twoia nie będzie więcéy zwana spustoszoną; ale ty nazywana będziesz roskoszą moią, a ziemia twoia mężatką; bo PAN będzie miał roskosz w tobie, a ziemia twoia będzie zamężna. *Ozeasz.1,10. 1 Piotr. 2, 10.

5. Albowiem iako młodzieniec pannę poymuie, tak cię sobie poymą synowie twoi; a iako się oblubieniec weseli z oblubienicy, tak się weselić będzie z ciebie Bóg twóy.

II. 6. Na murach twoich, o Ieruzalem! postawię stróże, którzy przez dzień i całą noc nigdy nie umilkną. Którzy wspominacie PANA, nie milczcie;

7. A

7. A nie dawaycie mu odpoczynienia, dokąd nie utwirdzi, i dokąd nie sposobi, aby Ieruzalem było sławne na ziemi.
III. 8. Przysiągł PAN przez prawicę swoię, i przez ramię mocy swoiéy, mówiąc: Nie podam więcey pszenicy twoiéy na pokarm nieprzyiaciołom twoim, i nie będą pić cudzoziemcy wina twego, około któregoś pracował.
9. Ale ci, którzy ie zgromadzą, pożywać go, i chwalić PANA będą; a którzy ie zbieraią, będą ie pić w sieniach świątnicy moiéy.
IV. 10. Przechodźcie, przechodźcie * przez bramy! gotuycie drogę ludowi; wyrównaycie, wyrównaycie gościńce; wzbierzcie kamienie, podnieście chorągiew do narodów.
*Izai. 40, 3. r. 57, 14.
11. Oto, PAN rozkaże obwołać aż do kończyn ziemi; powiedzcie corce * Syońskiéy: Oto, zbawiciel twóy idzie, oto, zapłata iego ** z nim, a dzieło iego przed nim. *Zach.9,9. Matt.21,5. Ian.12,15. **Izai.35,4. r.40,10.
12. I nazowią syny twoie ludem świętym, odkupionymi PAńskimi, a ciebie nazowią miastem zacném i nie opuszczoném.

Rozdział LXIII.

I. Rozmowa kościoła Bożego z Chrystusem PAnem o wybawieniu iego z mocy nieprzyiaciół 1-6. II Wyznanie dobrodzieystw Bożych i grzechu ludu Izraelskiego 7-14. III. i modlitwa 15-19.

Ktoż to iest, który idzie z Edom, w szatach ubroczonych we krwi z Bosra? Ten przyozdobiony szatą swoią, postępuiący w wielkości mocy swoiéy? IAM iest, który mówię sprawiedliwość, dostateczny do wybawienia.
2. Przeczże iest czerwone * odzienie twoie? a szaty twoie iako tego, który tłoczy w prasie? *Obiaw.19,13.
3. Prasę tłoczyłem IA sam, a nikt z ludu nie był zemną; IA mówię tłoczyłem nieprzyiacioły w gniewie swym, i podeptałem ie w popędliwości moiéy, aż pryskała krew mocarzów ich na szaty moie; a tak wszystko odzienie moie spluskałem.
4. Albowiem dzień * pomsty był w sercu moiém, a rok ** odkupionych moich przyszedł. *Iz.34,8. **Iz.61,2.
5. Lecz gdym widział, że nie było pomocnika, ażem się zdumiał, że nikogo nie było, coby mię podparł, przetoż mi wybawienie sprawiło * ramię moie, a popędliwość moia, ta mię podparła. *Izai.59,16.
6. I podeptałem narody w gniewie swym, a opoiłem ie w zapalczywości moiéy, i uderzyłem o ziemię mocarze ich.
II. 7. Miłosierdzia PAńskie wspominać będę, i chwały PAńskie za wszystko, cokolwiek nam uczynił PAN, i hoyność dobr, które pokazał domowi Izraelskiemu według miłosierdzia swego, i według wielkich litości swoich.
8. Bo rzekł: Wżdyć są ludem moim, są synami, nie przeniewierzą mi się; przetoż był ich zbawicielem.
9. We wszelakiém uciśnieniu ich i on był uciśniony; ale Anioł oblicza iego wybawił ie. Z miłości * swéy, i z litości swoiéy on sam odkupił ie, piastował ** ie i nosił ie po wszystkie dni wieków. *5Moy.7,7.8. **2Moy.19,4. 5Moy.32,11.12. Iz.40,11. Ps.46,4.
10. Ale oni odpornymi * byli, i zasmucali Ducha iego świętego; dla tego obrócił się im w nieprzyiaciela, a sam walczył przeciwko nim. *2Moy.15,24. 4Moy.14,11. Ps.78,57 Ps.95,9.
11. I wspomniał sobie lud iego na dni starodawne, i na Moyżesza mówiąc: Gdzież iest ten, który ie wywiodł * z morza z pasterzem trzody swoiéy? Gdzież iest ten, który położył w pośrzodku iego Ducha swego świętego? *2Moy14,30.
12. Który ie wiodł po prawicy Moyżeszowéy ramieniem wielmożności swoiéy? który rozdzielił * wody przed nimi, aby sobie uczynił imię wieczne? *2Moy.14,27.
13. Który ie przeprowadził przez przepaści, iako konia po puszczy, a nie szwankowali?

14. Iako gdy bydlę na dół zstępuie:
tak Duch PAński z wolna prowadził
z nich każdego; takieś wiodł lud
swóy, abyś sobie uczynił imię * sła-
wne. *Ps.106,8.
III. 15. Poyrzyż * z nieba, a obacz z
mieszkania świętobliwości twoiéy, i
ozdoby twoiéy. Gdzież iest gorli-
wość twoia, i wielka siła twoia? Gdzie
wzruszenie wnętrzności twoich, i li-
tości twoich? Przedemnąż zawścią-
gnione będą? *5Moy.26,15.
Ps.80,15. Baruch.2,16.
16. Tyś zaiste * oyciec nasz; bo Abra-
ham nie wie o nas, a Izrael nie zna
nas. Tyś, PANIE! oyciec nasz, od-
kupiciel ** nasz; toć iest od wieku
imię twoie. *Iz.64,8. **Iz.43,14.
17. Przeczżeś nam, PANIE! dopu-
ścił błądzić z drog twoich? przecz żeś
zatwardził serce nasze, abyśmy się
ciebie nie bali? Nawróćże się dla sług
twoich, dla pokolenia dziedzictwa
twego.
18. Na mały czas posiadł ziemię lud
świętobliwości twoiéy; nieprzyiacie-
le nasi podeptali świątnicę twoię.
19. Myśmy twoi od wieku, a nad
tymi nigdyś nie panował, ani wzy-
wano imienia twego nad nimi.

ROZDZIAŁ LXIV.

I. Modlitwa o wybawienie 1. 2. II. Przypominanie mocy Bożéy 3. 4. III. Łaski, i sprawiedliwości 5. IV. pokorne wyznanie grzechów 6-12.

O byś rozdarł niebiosa, i zstąpił, aby
się od oblicza twego góry rozpły-
nęły!
2. (Iako od goraiącego ognia, ognia
roztapiaiącego, woda wre,) abyś
oznaymił imię * twoie nieprzyiacio-
łom twoim, a żeby się od oblicza twe-
go narodowie zatrwożyli. *Ps.83,19.
II. 3. Iako gdyś czynił dziwy, * któ-
rycheśmy się nie spodziewali; zstąpi-
łeś, a od oblicza twego góry się ro-
zpływały. *Ps.31,20. 1Kor.2,9.
4. Czego od wieków nie słychano,
ani to do uszu przychodziło; oko nie
widziało Boga innego oprócz ciebie,
coby tak uczynił temu, co nań ocze-
kiwa.
III. 5. Zabieżałeś weselącemu się i
czyniącemu sprawiedliwość, i tym,
którzy na drogach twoich wspomina-
li na cię. Otoś się ty rozgniewał,
przeto żeśmy grzeszyli na tych dro-
gach ustawicznie, wszakże zachowani
będziemy;
IV. 6. Aczkolwiek iesteśmy iako nie-
czysty my wszyscy, i iako szata splu-
gawiona są wszystkie sprawiedliwo-
ści nasze; przetoż wszyscy opadamy
* iako list, a nieprawości nasze iako
wiatr unoszą nas. *Ps.90,5.6.
7. Nad to niemasz, ktoby wzywał
imienia twego, i pobudził się do tego,
aby się chwycił ciebie, przynamniéy
teraz, gdyś zakrył twarz swoię przed
nami, a sprawiłeś, abyśmy niszczeli
dla nieprawości naszych.
8. Ale teraz, o PANIE! tyś iest oy-
ciec * nasz, myśmy glina, a tyś twór-
ca nasz; a takieśmy wszyscy dziełem
ręki twoiéy. *Izai.63,16.
9. Nie gnieway się, * PANIE! tak
bardzo, a nie na wieki pomni niepra-
wości naszéy; oto weyrzy proszę,
myśmy wszyscy ludem twoim.
*Ps. 79, 8.
10. Miasta * świętobliwości twoiéy
obrócone są w pustynią, Syon w pu-
stynią, a Ieruzalem w spustoszenie
obrócone. *Ps.79,1.
11. Dom świętobliwości naszéy i
ozdoby naszéy, w którym cię chwa-
lili oycowie nasi, ogniem iest spalo-
ny, i wszystkie naykosztownieysze
rzeczy nasze obróciły się w pustki.
12. Izali nad tém zatrzymasz się Pa-
nie? izali milczeć * a nas tak bardzo
trapić będziesz? *Ps.83,2. Ps.109,1

ROZDZIAŁ LXV.

I. Proroctwo o powołaniu Poganów 1. II. Narzekanie Boże na lud Zydowski 2-7. III, Obietnica o zachowaniu ostatków 8-10. IV. Przegrożka bałwochwalcom 11. 12. V. pocieszenie wierzących 13-25.

Obiawiłem się * tym, którzy się o
mię nie pytali; znalezionym iest
od tych, którzy mię nie szukali; do
narodu ** który się nie nazywał imie-
niem moiém, rzekłem: Otom IA!
otom IA! *Rzym.10,20. **Rzym.9,24.
*Efez.2,12.13.
II. 2. Rozciągałem * ręce moie na ka-
żdy dzień do ludu upornego, który
cho-

chodzi drogą nie dobrą za myślami
swemi ; *Przyp.1,24. Iz.50,2.
3. Do ludu, który mię iawnie wzru-
sza do gniewu, ustawicznie ofiaruiąc
w ogrodach, a kadząc na cegłach ;
4. Którzy siadaią przy grobach, a
przy bałwanach swoich nocuią; któ-
rzy iedzą świnie mięso, i polewkę
obrzydłą z naczynia swego,
5. Mowiąc: Odstąp precz, nie przy-
stępuy do mnie; bom iest świętobli-
wszy niżeli ty. Cić są dymem w no-
zdrzach moich, i ogniem palaiącym
przez cały dzień.
6. Oto, zapisano * to przedemną:
Nie zamilczę, ale oddam i odpłacę na
łono ich, *5Moy.32,34. Ier.17,1.
7. Nieprawości wasze, także i nie-
prawości oyców waszych, mówi PAn,
którzy kadzili po górach, a na pagór-
kach hańbili mię; przetoż odmierzę
sprawę ich pierwszą na łono ich.
III. 8. Tak mówi PAN: Iako gdyby
kto znalazł wino w gronie, i rzekłby:
nie psuy go, bo błogosławieństwo iest
w nim, tak i IA uczynię dla sług mo-
ich, że ich wszystkich nie wygubię.
9. Bo wywiodę z Iakuba nasienie, a
z Iudy dzierzawcę gór moich; i po-
siędą * ią wybrani moi, a słudzy moi
tam mieszkać będą. *Ps.37,29.
10. A Saron będzie na pastwisko
owcom, a dolina Achor za legowisko
wołów ludu moiego, którzy mię szu-
kali. *1Kron.27,29.
IV. 11. Ale was, którzyście opuścili
PANA, którzy zapominacie na górę
świętobliwości moiéy, którzy gotnie-
cie temu woysku stół, a którzy odda-
wacie temu pocztowi mokre ofiary;
12. Was mówię, policzę pod miecz,
tak że wy wszyscy do zabicia schylać
się będziecie, przeto żem * wołał, a
nie ozwaliście mi się, mówiłem, a
nie słyszeliście, aleście czynili, co złe-
go iest przed oczyma moiemi, a cze-
gom IA nie chciał, ** obieraliście.
*Przyp.1,24. Izai.66,4. Ier.7,13. r.11,7.
** Ier.35,14.
V. 13. Przetoż tak mówi panuiący
PAN: Oto, słudzy moi ieść będą, a
wy łaknąć będziecie; oto, słudzy
moi pić będą, a wy pragnąć będzie-
cie; oto, słudzy moi weselić się będą,
a wy zawstydzeni będziecie.
14. Oto, słudzy moi wykrzykać bę-
dą od radości serdeczney, a wy bę-
dziecie wołać od boleści serca, i od
skruszenia ducha wyć będziecie.
15. I zostawicie imię wasze na prze-
klinanie wybranym moim, gdy was
pomorduie panuiący PAN, a sługi
swe nazowie innem imieniem.
16. Ten, który sobie będzie błogo-
sławił na ziemi, będzie sobie błogo-
sławił w Bogu prawdziwym; a kto
będzie przysięgał na ziemi, będzie
przysięgał przez * Boga prawdziwe-
go: w zapomnienie zaiste przyidą te
uciski pierwsze, a będą zakryte od
oczu moich. *5Moy.6,13. r.10,20.
Ps.63,12.
17. Albowiem oto IA tworzę nie-
biosa * nowe, i ziemię nową, a nie
będą wspominane rzeczy pierwsze,
ani ** wstąpią na serce. *2Piotr.3,13.
Obiaw.21,1. **Izai.43,18.
18. Owszem weselcie się, a raduy-
cie się na wieki wieków z tego, co
IA stworzę; bo oto, IA stworzę Ie-
ruzalem na radość, a lud iego na we-
sele.
19. I rozraduię * się w Ieruzalemie,
a weselić się będę w ludu moim:
a nie będzie słychać w nim głosu **
płaczu i głosu narzekania.
* Ier. 32, 41. ** Obiaw. 21, 4.
20. Nie będzie tam więcey nikogo
w wieku dziecińskim, ani starca,
którýby nie dopełnił dni swoich;
bo dziecię we stu łeciech umrze; ale
grzesznik, choćby miał i sto lat,
przeklęty będzie.
21. Pobuduią też domy, a będą w
nich mieszkali; nasadzą też winnic,
a będą ieść owoce ich.
22. Nie będą budować tak, aby
tam inszy mieszkał; nie będą szcze-
pić, aby inny iadł; bo dni ludu moie-
go będą iako dni drzewa, a dzieła
rąk swoich do zwietszenia używać
będą wybrani moi.
23. Nie będą robić próżno, ani pło-
dzić będą na postrach; bo będą na-
sieniem błogosławionych od PAna,
oni i potomkowie ich z nimi.
24. Nad to stanie się, że pierwey
niż

niż * zawołaią, IA się ozwę: ieszcze mówić będą, a IA wysłucham.
* Ps. 32, 5. Ps. 34, 16. Ps. 50, 15. Izai. 58, 9.

25. Wilk z barankiem paść się będą społem; lew iako wół plewy ieść będzie, a wężowi proch będzie chlebem iego; nie będą szkodzić ani zatracać na wszystkiéy górze świętéy moiéy, mówi PAN.

ROZDZIAŁ LXVI.

I. Bóg gromi lud swóy z obłudy 1-3. II. pomstą im grozi 4. III. wierzące cieszy 5-14. IV. Bałwochwalcom przegraża 15-17. V. obiecuie rozmnożenie ostatków Izraelskich, i powołanie Paganów 18-24.

Tak mówi PAN! Niebo iest stolicą * moią, a ziemia podnożkiem nóg moich. Gdzież tedy będzie ten dom, który mi zbudniecie? albo gdzie będzie mieysce odpocznienia mego?
*1 Krol. 8, 27. 2 Kron. 6, 18. Dzie. 7, 49. r. 17, 24.

2. Bo to wszystko ręka moia uczyniła, i nią stanęło to wszystko, mówi PAn. Wszakże IA na tego patrzę, który iest utrapionego i skruszonego * ducha, a który drzy na słowo moie.
*Ps. 34, 19. Ps. 51, 19. Ps. 138, 6. Izai. 57, 15.

3. Inaczéy ten, kto zabiia wołu na ofiarę, iakoby zabił człowieka; kto zabiia na ofiarę bydlątko, iakoby psa ściął; kto ofiaruie ofiarę suchą, iakoby krew świnią ofiarował; kto kadzi kadzidłem, iakoby bałwanowi błogosławił. A iako oni sobie obrali drogi swoie, i w obrzydliwościach swoich kochała się dusza ich;

II. 4. Tak i IA obiorę za wynalaski ich, a to, czego się boią, przywiodę na nie, przeto że gdym * wołał, żaden się nie ozwał, gdym mówił, nie słuchali, ale czynili to, co złego iest przed oczyma moiémi, a to, czegom nie chciał, obierali. *2Krol. 17, 14.
Przyp. 1, 24. Izai. 65, 12. Ier. 7, 13. r. 11, 7. r. 25, 4. r. 35, 14.

III. 5. Słuchaycie słowa PAńskiego, wy, którzy drzycie na słowo iego. Bracia wasi nienawidzący was, a wyganiaiący was dla imienia mego mówią: Niech się okaże sława * PAńska. Okażeć się zaiste ku pociesze waszéy; ale oni pohańbieni będą. *Izai. 5, 19.

6. Głos grzmotu z miasta słyszany będzie, głos z kościoła, głos PANA oddawaiącego zapłatę nieprzyiaciołom swoim.

7. Pierwéy niż pracowała ku porodzeniu, porodziła, pierwéy niż ią ogarnęła boleść, porodziła męszczyznę.

8. Któż słyszał co takowego? Kto widział co podobnego? Możesz to bydź, aby ziemia narodziła ludu za ieden dzień? Izali naród spłodzony bywa iednym razem? Ale Syon ledwie począł pracować ku porodzeniu, alić porodził syny swe.

9. Cóżbym IA, który otwieram żywot, rodzić niemiał? mówi PAn. Cóżbym IA, który to czynię, że rodzą, zawartym był? mówi Bóg twóy.

10. Weselcie się z Ieruzalemu a raduycie się w nim wszyscy, którzy go miłuiecie. Weselcie się z nim wielce, wszyscy, którzyściekolwiek płakali nad nim,

11. Przeto że sać będziecie, i sycić się piersiami pociech iego; sać będziecie, i roskoszami opływać w iasności chwały iego.

12. Bo tak mówi PAN: Oto, IA obrócę na nie pokóy iako rzekę, a sławę narodów iako strumień zalewaiący, i będziecie sać; na ręku * noszeni, i na kolanach roskosznie piastowani będziecie. *Izai. 60, 4.

13. Iako ten, którego cieszy matka iego, tak IA was cieszyć będę; a tak w Ieruzalemie uciechy miewać będziecie.

14. Uyrzycie zaiste, a radować się będzie serce wasze, a kości wasze iako trawa zakwitną. I poznana będzie ręka PAńska przy sługach iego; ale się gniewem zapali przeciwko nieprzyiaciołom swoim.

IV. 15. Bo oto, PAn w ogniu * przyidzie, a poczworne iego iako wicher, aby wylał gniew swóy w popędliwości, a łaianie swoie w płomieniu ognia. *Ps. 50, 3.

16. PAN, mówię, przez ogień sądzić będzie, i przez miecz swóy

wszelkie ciało, a pobitych od PAna
wiele będzie.
17. I ci, którzy się poświącaią i
oczyściaią w ogrodach, ieden za dru-
gim iawnie; którzy iedzą mięso świ-
nie, i inną obrzydłość, i myszy, ko-
niec także wezmą, mówi PAN.
V. 18. Albowiem IA znam sprawy
ich, i myśli ich; i przyidzie ten czas,
że zgromadzę * wszystkie narody i
ięzyki, i przyidą a oglądaią chwałę
moię. *Obiaw.7,9.
19. I położę na nich znak, a po-
ślę z tych, którzy zachowani będą,
do narodów przy morzu do Pul i Lud,
którzy ciągną łuk do Tubala, i do
Iawanu, na wyspy dalekie, które
nic o mnie nie * słychały, i nie wi-
działy chwały moiéy; i będą opowia-
dały chwałę moię między narody.
* Izai. 65, 1.
20. I przywiodą wszystkę bracią
waszę ze wszystkich narodów PAnu
w dary, na koniach i na wozach, i
na lektykach, i na mułach, i na za-
wodnikach, na górę świętobliwości
moiéy do Ieruzalemu, mówi PAN,
tak iako przynoszą synowie Izraelscy
dar w naczyniu czystém do domu
PAńskiego.
21. I z tych też nabiorę * Kapłanów
i Lewitów, mówi PAN. *2Moy.19,6.
Izai. 61, 6. 1Piotr. 2, 9. Obiaw, 1, 6.
22. Bo iako te * niebiosa nowe, i ta
ziemia nowa, którą IA uczynię, sta-
nie przedemną, mówi PAN, tak sta-
nie nasienie wasze i imię wasze.
23. I stanie się, że od nowiu mie-
siąca do nowiu miesiąca, i od sab-
batu do sabbatu przychodzić będzie
wszelkie ciało, aby się kłaniało przed
obliczności moią, mówi PAN.
24. I wynidą a oglądaią trupy ludzi
tych, którzy wystąpili przeciwko
mnie; albowiem robak ich nie * zde-
chnie, a ogień ** ich nie zagaśnie,
a będą obrzydliwością wszelkiemu
ciału. *Mark.9,44. **Matt.3,12

Proroctwo Ieremiaszowe.

Rozdział I.

I. Rodzay Ieremiasza Proroka 1.
II. Powołanie iego 2-5. III. Iako się
wymawiał 6 IV. Potwirdza go PAN
7-10. V. Pomstę opowiada nad Iudą
11-16. VI. Znowu Proroka potwir-
dza 17-19.

Słowa Ieremiasza, syna Helkia-
szowego, z Kapłanów, którzy
byli w * Anatot, w ziemi Ben-
iamin. *1Król.2,26.
II. 2. Do którego stało się słowo
PAńskie za dni Iozyasza, syna Amo-
nowego, Króla Iudskiego, trzyna-
stego roku królowania iego.
3. A stało się za dni Ioakima, syna
Iozyaszowego, Króla Iudskiego, aż
do skończenia iedenastego roku Sé-
dekiasza, syna Iozyasza, Króla Iud-
skiego, aż do przeprowadzenia Ie-
ruzalemczyków, miesiąca piątego;
4. Stało się, mówię, słowo PAń-
skie do mnie, mówiąc:
5. Pierwéy niželim cię utworzył w
żywocie, znałem cię, a pierwéy ni-
żeliś wyszedł z żywota, poświęciłem
* cię; za Proroka narodom dałem
cię. *Gal.1,15.
III. 6. I rzekłem: Ach, ach panuią-
cy PANIE! oto, nie umiem * mó-
wić, bom iest dziecięciem.
* 2 Moy. 3, 11. r. 4, 10.
IV. 7. Ale PAn rzekł do mnie: Nie
mów, iestem dziecięciem; owszem
na wszystko, na co cię poślę, idź,
a wszystko, coć rozkażę, mów.
8. Nie bóy się * oblicza ich; bom
IA iest ** z tobą, abym cię wybawił,
mówi PAN. *Ezech.3,9.**5M,31,6.8.
Ioz. 1, 5.
9. A wyciągnąwszy PAn rękę swoię
dotknął * się ust moich, i rzekł mi
PAN: Otom dał słowa ** moie do
ust twoich, *Izai.6,7. **Ier.5,14.
10. Oto, cię dziś postanawiam nad
narody i nad królestwy, abyś wy-
korzeniał, * i psował, i wytracał,
i obalał, abyś budował i szczepił.
* Ier. 18, 7.
V. 11. Potym stało się słowo PAńskie
do mnie, mówiąc: Co widzisz Iere-
mia-

miaszu? I rzekłem: Widzę rózgę Migdałową.
12. I rzekł PAn do mnie: Dobrze widzisz: albowiem się IA pośpieszam z słowem swém, abym ie wykonał.
13. I stało się słowo PAńskie do mnie powtóre, mówiąc: Co widzisz? I rzekłem: Widzę garniec wrzący, a przednia strona iego ku stronie północnéy.
14. I rzekł PAn do mnie: Od północy * przypadnie złe na wszystkię mieszkaiące na téy ziemi, *Ier.4,6.
15. Bo oto, IA zawołam * wszystkich rodzaiów z królestw północnych, mówi PAN, aby przyciągnąwszy każdy z nich postanowił stolicę swoię w weyściu ** bram Ieruzalemskich, i przy wszystkich murach iego, i przy wszystkich miastach Iudskich.
*Ier.5,15. r.6,22. r.10,22. **Ier.52,4.5.
16. A tak opowiem sądy moie przeciwko nim dla wszelakiéy złości tych, którzy mię opuścili, a kadzili bogom obcym, i kłaniali się robocie rąk swoich.
VI. 17. Przetoż ty przepasz biodra swoie, a wstawszy mów do nich wszystko, co IA tobie rozkazuię: nie bóy się * ich, bym cię snadź nie zstarł przed obliczem ich, *Ezech.2,6.
18. Bo oto, IA postanawiam cię dziś miastem * obronném, i słupem żelaznym, i murem miedzianym przeciwko téy wszystkiéy ziemi, przeciwko Królom Iudskim, przeciwko Książętom ich, przeciwko Kapłanom ich, i przeciwko ludowi téy ziemi;
* Ier. 6, 27. r. 15, 20. Ezech. 3, 8,
19. Którzy walczyć będą przeciwko tobie, ale cię nie przemogą; bom IA z tobą, mówi PAN, abym cię wybawił.

Rozdział II.

I. Dobrodzieystwa Boże Żydom pokazane 1-3. II. niewdzięczność ich 4-7. III. grzechy wielkie 8-36. IV. przegrożka przeciwko nim 36. 37.

I stało się słowo PAńskie do mnie, mówiąc:
2. Idź, a wołay w uszy Ieruzalemskie, mówiąc: Tak mówi PAn: Wspomniałem na cię dla miłosierdzia młodości twoiéy pokazanego, i dla miłości ślubin twoich, gdyś chodziła za mną na puszczy, w ziemi, w któréy nie osiewaia,
3. Kiedy Izrael był świętobliwością * PAnu, i pierwocinami urodzaiów iego; wszyscy, którzy go pożyrali, winni byli, złe rzeczy przyszły na nie, mówi PAn. *2Moy.19,6.Ps.14,2,
II. 4. Słuchaycie słowa PAńskiego, domie Iakubów, i wszystkie rodzaie domu Izraelowego!
5. Tak mówi PAn: Iakąż nieprawość znaleźli oycowie wasi przy mnie, iż się oddalili ode mnie, a chodząc za marnością marnymi się stali?
6. Tak iż ani rzekli: Gdzież iest PAN, który nas wywiodł z ziemi Egipskiéy? który nas wodził po puszczy, po ziemi pustéy i strasznéy, po ziemi suchéy i cieniu śmierci, po ziemi, po któréy nikt nie chodził, a gdzie żaden człowiek nie mieszkał?
7. Owszem gdym was wprowadził do ziemi * obfitéy, abyście pożywali owoców iéy, i dobr iéy, wszedszy tam splugawiliście ziemię moię, a dziedzictwo moie uczyniliście obrzydliwością. *5Moy.8,1.
III. 8. Kapłani nie rzekli: Gdzież iest PAN? ani ci, którzy się obieraią uczeni w zakonie, * poznali mię, i pasterze odstąpili odemnie, i Prorocy, prorokowali przez Baala, i za rzeczami nieużytecznemi chodzili.
* Rzym. 2, 20.
9. Przecżże się wżdy wadzę z wami, mówi PAN, a z synami synów waszych spierać się muszę?
10. Przeydźcie przynamniéy wyspy Cytym, a obaczcie; i do Kedar poślicie, a uważcie pilnie, i przypatrzcie się, iezli się stało co takowego;
11. Ieżli odmienił który naród bogi swoie, chociaż oni nie są bogami; ale lud móy odmienił sławę swoię w rzecz * niepożyteczną. *Rzym.1,23.
12. Zdumieycie się niebiosa nad tém, a ulęknicie się, a zatrwożcie się bardzo, mówi PAN;
13. Bo dwoiaką złość popełnił lud móy: Mnie opuścili, źrzódło wód żywych, a wykopali sobie cysterny, cy-

cysterny dziurawe, które wody zatrzymać nie mogą.
14. Izali Izrael iest niewolnikiem albo wychowańcem doma spłodzonym? Czemuż iest podany na łup?
15. Ryczą nań lwięta, i wydawaią głos swóy, a obracaią ziemię iego w pustynią; miasta iego spalone są, tak że niemasz i iednego obywatela.
16. Synowie téż Nof i Tachpanes wierzch głowy twoiéy zetrą.
17. Zaż tego sam sobie nie sprawuiesz? opuszczaiąc * PAna Boga swego w ten czas, kiedy cię prowadzi drogą swą. *5M.29,25. 1Król.9,8.9.
18, A teraz co za sprawę masz na drogach Egipskich, iż piiesz wodę z Nilu? albo co masz za sprawę na drogach Assyryyczyków, iż piiesz wodę z rzeki ich?
19. Skarze cię złość * twoia, a odwrócenie twoie zfuka cię. Wiedzże tedy i obacz, iż iest rzecz zła i gorzka, iżeś opuścił PANA, Boga twego, a niemasz boiaźni moiéy w tobie, mówi PAN, PAN zastępów. *Izai.3,9. Ozeasz. 5, 5.
20. Gdym * dawno połamał iarzmo twoie, i rozerwałem związki twoie, mówiłaś: Nie będę służyła bałwanom; a przecię na każdym pogórku **wysokim, i pod każdém drzewem *** gałęzistém tułasz się, o nierządnico! *3Moy.26,13. **Izai.57,5.7. *** Ier. 3, 6.
21. A IAM cię był nasadził * winną macicą wyborną, któréyby wszystko nasienie było prawdziwe; iakożeś mi się tedy odmieniła w płonne gałęzie obcéy macicy? *2Moy.15,17.Ps.44,3, Ps.80,9.Izai.5,2.Matt.21,33.Mark.12,1. Luk. 20, 9.
22. Bo choćbyś się umywała i saletrą, i mydłem się iako naybardziéy tarła, przecię znaczna zostanie nieprawość twoia przedemną, mówi panuiący PAN.
23. Iakoż mówisz: Nie iestem splugawiona, za Baalami nie chodziłam? poyrzy na drogę twoię w téy dolinie, obacz, coż czyniła, o wielbłądzico prętka, która wiklesz drogi swoie!
24. Oślicaś dzika, przywykłaś na puszczy, która według żądzy duszy swéy wiatr łapa, gdy się iéy przyczyna da; któż ią odwróci? Wszyscy, którzy iéy szukaią, nie ztrudzą się, i w miesiącu iéy znaydą ią.
25. Rzekęlić: Zawściągni nogi twoiéy, aby bosa nie była, i gardło twe od pragnienia, tedy mówisz: Już to * próżno, nie uczynię; bom się rozmiłowała cudzych, i za nimi póydę. * Ier. 18, 12.
26. Iako wstyd złodzieia, kiedy go zastaną, tak się zawstydzi dom Izraelski, sami Królowie ich, Książęta ich, i Kapłani ich, i Prorocy ich,
27. Którzy mówią drewnu: Tyś iest oyciec móy, a kamieniowi: Tyś mię spłodził. Bo się do mnie obrócili * tyłem, a nie twarzą; ale czasu utrapienia swego mawiaią: Wstań a wybaw nas. *Izai.32,33.
28. I gdzież są bogowie twoi, którycheś * sobie naczynił? Niech wstaną, ieźli cię mogą wybawić czasu utrapienia twego, ponieważ ile masz miast swoich, tyle masz bogów swoich, o Iudo! *Ier.11,13.
29. Czemuż się zemną spierać chcecie? Wyście odstąpili odemnie, mówi PAN.
30. Próżnom bił syny wasze, karania nie przyięli; miecz wasz pożarł przecię Proroki wasze, iako lew tracący.
31. O narodzie! wy rozsądźcie słowa PAńskie. Izalim był pustynią Izraelowi? Izali ziemią cienmą? Przeczże mówi lud móy: Panuiemy, nie póydziemy więcéy do ciebie?
32. Izali zapomina panna ubioru swego? i oblubienica klenotów swoich? Ale lud móy zapomniał mię przez dni niezliczone.
33. Przecz dobrą bydź twirdzisz drogę twoię, szukaiąc tego, w czém się kochasz? Przecz i innych nierządnic uczysz złośliwych drog twoich?
34. Nad to i na podołkach twoich znayduie się krew dusz ubogich i niewinnych; nie z pracą znalazłem to, bo to widzieć na wszystkich podołkach twoich.
35. A przecię mówisz: Ponieważem niewinną, pewnie odwrócona iest zapalczywość iego odemnie. Oto, IA w sąd wnidę z tobą, przeto że mówisz: Nie zgrzeszyłam.

IV. 36. Przeczże tak biegasz, odmieniaiąc drogi swe? Tak będziesz pohańbiona od Egipczanów, iakoś pohańbiona była od Assyryyczyków.
37. I ztamtąd wynidziesz, maiąc ręce swe nad głową swą; bo PAn odrzuca ufności twoie, a nie poszczęścić się w nich.

Rozdział III.

I. Upor ludu Iudskiego i Izraelskiego 1-11. II. Upomnienie ich do pokuty 12-15. III. Pożytki tego 16-18. IV. i sposób 19-25.

PAN mówi: Opuściłliby mąż żonę swoię, a ona odszedszy od niego szłaby za innego męża, izali się więcéy do niéy * wróci? Izaliby nie była wielce splugawiona ona ziemia? Ale ty, chociaś nierząd płodziła z wielą zaletników, wszakże nawróć się do mnie, mówi PAn *5Moy.24,4.
2. Podnieś oczu swych na mieysca wysokie, a obacz, ieżliś gdzie nierządu nie płodziła. Na drogach siadałaś kwoli nim, iako Arabczyk na puszczy, a splugawiłaś ziemię wszeteczeństwy twemi, i złością twoią.
3. A chociaż zawściągnione są dżdże iesienne, a deszczu na wiosnę nie bywało, przecięś czoło niewiasty wszeteczněy maiąc, nie chciałaś się wstydzić.
4. Azaż od tego czasu wołać będziesz na mnie: Oycze móy! tyś wodzem młodości moiéy?
5. Izali Bóg zatrzyma gniew * na wieczność? Izali go zachowa na wieki? Oto, mówisz i czynisz złe, ile możesz. *Ps.103,9.
6. Tedy PAN rzekł do mnie za dni Iozyasza Króla: Widziałżeś, co uczyniła odporna córka Izraelska? iako chodziła na każdą * górę wysoką, i pod każde drzewo zielone, i tam nierząd płodziła. *Ier.2,20. Ez.6,13.
7. A chociam rzekł, gdy to wszystko uczyniła: Nawróć się do mnie, przecię się nie nawróciła; a na to patrzyła przestępnica siostra iéy, córka Iudska.
8. A tak zdało mi się dla tych wszystkich przyczyn, ponieważ nierząd płodziła uporna córka Izraelska, opuścić ią, i dać iéy list rozwodny; a przecię się nie ulękła przestępnica siostra iéy, córka Iudska, ale szedszy i sama nierząd płodziła.
9. I stało się, że haniebnym nierządem swoim splugawiła ziemię; bo cudzołożyła z kamieniem i z drewnem.
10. A wszakże w tém wszystkiém nie nawróciła się do mnie przestępnica siostra iéy, córka Iudska, ze wszystkiego serca swego; ale obłudnie, mówi PAN.
11. Przetoż rzekł PAN do mnie: Usprawiedliwiła duszę swą odporna córka Izraelska więcéy, niżeli przestępnica Iudska.
II. 12. Idźże, a wołay temi słowy ku północy a mów: Nawróć się, odporna córko Izraelska! mówi PAN, a nie oborzy się twarz moia surowa na was, bom IA * dobrotliwy, mówi Pan, a nie chowam gniewu na wieki.
*2M.34.6. Neh.9,17. Ps.86,15. Ps.103,8. Ioel.2,13.
13. Tylko uznay nieprawość twoię, żeś od PAna, Boga swego odstąpiła, a tam i sam biegała drogami swémi do obcych bogów pod każde drzewo zielone, a głosu moiego nie słuchaliście, mówi PAN.
14. Nawróćcież * się synowie uporni, mówi PAN; bom IA iest małżonkiem waszym, a przyymę was iednego z miasta, a dwu z rodzaiu, abym was wprowadził do Syonu,
* Izai. 31, 6.
15. Gdzie wam dam pasterze * według serca mego, i będą was paść umieiętnie i rozumnie. *Ier.23,4.
III. 16. I stanie się, gdy się rozmnożycie a rozrodzicie w téy ziemi w oneż dni, mówi PAN, nie będą więcéy mówić: Skrzynia przymierza PAńskiego, ani wstąpi na serce, ani wspomnią na nię, ani iéy nawiedzać, ani iéy więcéy poważać będą.
17. Czasu onego nazwane będzie Ieruzalem stolicą PAńską, a zgromadzą * się do niego wszyscy narodowie do imienia PAńskiego do Ieruzalemu, i nie będą więcéy chodzić za uporem serca swego złośliwego. *Izai.2,2.
18. W one dni póydą dom Iudski z domem Izraelskim, i przyidą pospołu z ziemi

z ziemi północnéy do ziemi, którąm dał w dziedzictwo oycom waszym.

IV. 19. Chociam IA rzekł: Iakożbym cię położył między syny, a dałci ziemię pożądaną, dziedzictwo zacne zastępów pogańskich? chyba żebyś mię wzywał, mówiąc: Oycze móy! a od naśladowania mnie nie odwrócił się.

20. Ponieważ iako żona przeniewierza się mężowi swemu, takieście mi się przeniewierzyli, o domie Izraelski! mówi PAN.

21. Głos na wysokich mieyscach niech będzie słyszany, płacz modlitew synów Izraelskich; bo przewrótne uczyniwszy drogi swe zapamiętali na PANA, Boga swego.

22. Mówiącego: Nawróćcie * się, synowie odporni! a uleczę odwrócenia wasze; mówcie: Oto, my idziemy do ciebie, boś ty iest Pan, Bóg nasz. *Ozeasz.14,2.

23. Zaiste próżna iest nadzieia w pagórkach i w mnóstwie gór; zaiste w PANU, Bogu naszym, iest zbawienie Izraelskie.

24. Bo ta hańba pożarła prace oyców naszych od młodości naszéy, trzody ich, i stada ich, syny ich, i córki ich.

25. Leżymy w pohańbieniu swém, a przykrywa nas zelżywość nasza; albowiemeśmy przeciwko PANU, Bogu naszemu, zgrzeszyli, mi i oycowie nasi, od młodości naszéy aż do dnia tego, a nie usłuchaliśmy głosu PANA, Boga naszego.

Rozdział IV.

I. Napomnienie do pokuty 1-4. II. Przegróżka niepokutuiącym 5-9. III. Narzekanie prorockie nad tém nieszczęściem 10-26. IV. Nieodmienny dekret Boży 27-31.

Ieźlibyś się chciał nawrócić, Izraelu! mówi PAN, do mnie się nawróć. Bo ieźli odyimiesz obrzydłości twoie od oblicza mego, a nie będziesz się tułał,

2. I przysiężeszli w prawdzie, w sądzie i w sprawiedliwości, mówiąc: Żywie PAN: Tedy błogosławić sobie w nim będą narodowie, i w nim się przechwalać.

3. Albowiem tak mówi PAN mężom Iudskim i Ieruzalemskim: Poorzcie sobie * nowinę, a nie siycie na cierniu; *Ozeasz.10,12.

4. Obrzeżcie się * PANU, a odeymicie nieobrzeski serca waszego, mężowie Iudscy, a obywatele Ieruzalemscy! by snadź nie wyszła iako ogień ** popędliwość moia, a nie zapaliła się, a nie byłby, ktoby ugasił dla złości przedsięwzięcia waszego. *5Moy.10,16. **Ier.21,12.

II. 5. Opowiadaycie w Iudzie, a w Ieruzalemie ogłaszaycie, i mówcie: Zatrąbcie w trąbę w ziemi, zwołaycie, zgromadźcie lud, a mówcie: Zbierzcie się, a wnidźmy * do miast obronnych. *Ier.8,14.

6. Podnieście chorągiew na Syonie, bądźcie serca dobrego, nie zastanawiaycie się; bo IA złe przywiodę * od północy i porażkę wielką. *Ier. 1, 14.

7. Wychodzi lew z iaskini swoiéy, a ten, który niszczy narody, wyszedszy z mieysca swego, ciągnie, aby obrócił ziemię twoię w pustynią, a miasta twoie aby zburzone były, aby nie było żadnego obywatela.

8. Przetoż przepaszcie się * wormi, narzekaycie a kwilcie; bo nie iest odwrócony gniew zapalczywości PAńskiéy od nas. *Ier.6,26.

9. I stanie się dnia onego, mówi PAN, że zginie serce królewskie, i serce Książąt, a zdumieią się Kapłani, i Prorocy dziwować się będą.

III. 10. I rzekłem: Ach, panuiący PANIE! zaprawdęś bardzo ten lud i Ieruzalem omylił, mówiąc: Pokoy mieć będziecie; a wżdy miecz przeniknął aż do duszy.

11. Czasu onego rzeką temu ludowi i Ieruzalemowi: Wiatr gwałtowny z mieysc wysokich na puszczy idzie prosto na lud móy, nie żeby przewiewał, ani wyczyściał,

12. Wiatr gwałtownieyszy niż oni przyidzie mi; teraz IA też opowiem im sądy.

13. Oto, występuie iako * obłoki, a wozy iego iako wicher, prętsze są niż orłowie konie iego. Biada nam! bośmy spustoszeni. *Abak.1,8.

14. Omyy * od złości serce twoie, Ieruzalemie! abyś wybawione było.

Dokądże trwać będą w pośrzodku ciebie myśli nieprawości twoiéy?
* Iz. 1, 16.

15. Bo głos opowiadaiącego idzie od Danu, a tego, który ogłasza nieprawość, z góry Efraim.

16. Przypominaycież tym narodom: Oto, ogłaszaycie Ieruzalemczykom, że stróżowie przychodzą z ziemi dalekiéy, a wydawaią przeciwko miastom Iudskim głos swóy.

17. Iako stróżowie pol położą się przeciwko niemu w około: bo mię do gniewu wzruszyło, mówi PAN.

18. Droga twoia i postępki twoie to uczyniły tobie; toć złość twoia przyniosła, że to iest gorzkie, a że przenika aż do serca twego.

19. O wnętrzności * moie, wnętrzności moie! boleść cierpię. O osierdzia moie! trwoży się we mnie serce moie, nie zamilczę; bo głos trąby słyszysz, duszo moia! i okrzyk woienny. *Izai.22,4.Ier.9,1.

20. Porażka za porażką ogłasza się, spustoszona będzie zaiste wszystka ziemia; nagle spustoszone będą namioty moie, i opony moie w okamgnieniu.

21. Dokądże widzieć będę chorągiew, i slyszeć głos trąby?

22. Bo głupi lud móy nie zna mię, synowie niemądrzy i nierozumni są; mądrzy są do czynienia złego, ale dobrze czynić nie umieią.

23. Poyrzęli na ziemię, a oto, iest niepozorna i próżna; ieżeli na niebo, niemasz na nim światłości. *Iz.5,30.

24. Poyrzęli na góry, a oto, się trzęsą, i wszystkie pagórki chwieią się.

25. Poyrzęli, a oto, niemasz człowieka, i wszelkie ptastwo niebieskie odleciało.

26. Poyrzęli, a oto, pole urodzayne iest pustynią, a wszystkie miasta iego zburzone są od oblicza PAńskiego, i od oblicza gniewu zapalczywości iego.

IV. 27. Bo tak mówi PAN; Spustoszona będzie wszystka ziemia; wszakże końca ieszcze nie uczynię.

28. Nad tém ziemia kwilić będzie, a niebiosa wzgórę zaćmią się, przetożem mówił, com umyślił, a nie żałuię, ani się odwrócę od tego.

29. Przed grzmotem ieźdźców i strzelaiących z łuku uciecze wszystko miasto; wnidą do gęstych obłoków, i na skały wstąpią. Wszystkie miasta opuszczone będą, a nie będzie, ktoby w nich mieszkał.

30. A ty zburzona będąc cóż uczynisz? Choćbyś się ubrała w szarłat, choćbyś się ozdobiła ozdobą złotą, choćbyś téż oblicze twe przyprawiła barwiczką, próżno się stroisz; wzgardzą tobą zaletnicy twoi, a duszy twoiéy szukać będą.

31. Bom słyszał głos iako rodzącéy, uciski iako pierworodzącéy, głos córki Syońskiéy narzekaiącéy, a załamuiącéy ręce swe, mówiąc: Biada mnie teraz! bo ustała dusza moia dla morderzów.

Rozdział V.

Wyliczenie grzechów ludu Iudskiego, i kaźni Bożych przeciwko nim.

Obchodźcie ulice Ieruzalemskie, a upatruycie teraz, i obaczcie, a szukaycie po ulicach iego, ieźli znaydziecie męża, ieźli kto iest, coby czynił sąd i szukał prawdy, a przepuszczę mu.

2. Ale choć mówią: Żywie PAN, tedy przecię krzywo przysięgaią.

3. O PAnie! izali oczy twoie nie patrzą na prawdę? Biiesz * ie, ale ich nie boli; wniwecz ie obracasz, ale nie chcą przyiąć karania; zatwardzili oblicza swe nad opokę, nie chcą się nawrócić. *Izai.1,5.r.9,13.

4. Tedym IA rzekł; Podobno ci nędzni są, głupie sobie poczynaią; bo nie są powiadomi drogi PAńskiéy, i sądu Boga swego.

5. Póydę do celnieyszych, i będę mówił do nich: bo oni są powiadomi drogi PAńskiéy, i sądu Boga swego; ale i ci wespoł połamali iarzmo, potargali zwiąski.

6. Przetoż ie pobiie lew z lasa, wilk wieczorny wygubi ie, lampart czyhać będzie u miast ich. Ktokolwiek wynidzie z nich, rozszarpany będzie; bo się rozmnożyły przestępstwa ich, i zmogły się odwrócenia ich.

7. Iestże co, dla czegobymci miał prze-

przepuścić? Synowie twoi opuścili mię, a przysięgaią przez one, którzy nie są bogami. Iakom ie iedno nakarmił, zaraz cudzołożą, a do domu wszetecznicy hurmem się walą.
8. Rano * wstawaiąc są iako konie wytuczone, każdy z nich rza do żony bliźniego swego. *Ezech. 22, 11.
9. Izali dla * tego nawiedzić ich niemam? mówi PAN; izali się nad takim narodem niema mścić dusza moia?
* Ier. 9, 9.
10. Wstąpcie na mury iego, a rozwalcie ie, wszakże ich do gruntu nie znoście; znieście filarzyki murów iego, gdyż nie są PAńskie.
11. Wielce zaiste wystąpił przeciwko mnie dom Izraelski i dom Iudski, mówi PAN.
12. Zadali kłamstwo PANU, i rzekli: Nie tak, nie przyidzieć na nas nic * złego, a miecza i głodu nie doznamy. *Izai. 28, 15.
13. A ci Prorocy pominą z wiatrem, a żadnego słowa Bożego niemasz u nich; i owszem tak się im samym stanie.
14. Przetoż tak mówi PAN, BOG zastępów: Ponieważeście to mówili, oto, IA kładę * słowa moie w usta twoie za ogień, a lud ten za drwa, i pożrze ie. *Ier. 1, 9.
15. Oto, IA przywiodę na was * naród z daleka o domie Izraelski! mówi PAN, narod mocny, naród starodawny, naród którego ięzyka umieć nie będziesz, ani zrorumiesz, co mówi. *5 Moy. 28, 49. Ier. 1, 15. r. 6, 22.
16. Którego saydak iako grob otwarty, wszyscy są mężni.
17. I ziedzą urodzay * twóy, i chléb twóy; pożrą syny twoie i córki twoie; poie trzody twoie i woły twoie; poie winną macicę twoię, i figi twoie, a miasta twoie obronne, w których ty dufasz, mieczem znędzi.
* 3 Moy. 26, 16. 5 Moy. 28, 31.
18. A wszakże i w one dni, mówi PAN, końca z wami nie uczynię.
19. Albowiem gdy rzeczecie: Przecz-że nam * PAN, Bóg nasz, to wszystko czyni? Tedy im odpowiesz: Iakoście mię opuścili, a służyli bogom cudzym w ziemi waszéy, tak służyć będziecie ** cudzoziemcom w ziemi nie waszéy. *Ier. 16, 10. **5 Moy. 28, 36.
20. Oznaymicie to domowi Iakubowemu, a rozgłoście w Iudzie, mówiąc:
21. Słuchaycież teraz tego, * ludu głupi! który niemasz serca, który oczy maiąc, a nie widzisz, który uszy maiąc, a nie słyszysz. *Izai. 6, 9.
22. I nie będziecież się mnie bali? mówi PAN; a przed obliczem moiém nie będziecież się lękali? którym położył morzu piasek za granicę ustawą * wieczną, a nie przestąpi iéy. Choć się wzruszą, wszakże nie przemogą; choć się wzburzą wały iego, wszakże nie przeskoczą go.
* Iob. 38, 8-11.
23. Ale ten lud ma serce * ociątne i odporne; odstąpili odemnie i odeszli; *5 Moy. 31, 27. r. 32, 5.
24. Ani rzekli w sercu swém: Boymy się iuż PANA, Boga naszego, który dawa * deszcz i w iesieni i na wiosnę czasu swego, który tegodni pewnych i żniwa naszego przestrzega.
* 5 Moy. 11, 14.
25. Ale nieprawości wasze odwróciły to, a grzechy wasze zahamowały to dobro od was.
26. Bo się znayduią w ludu moim niezbożnicy, którzy czyhaią iako łowcy, rozciągaią sieci, zastawiaią sidła, a łapaią ludzie.
27. Iako klatka pełna ptaków, tak domy ich pełne są zdrady; przetoż się wzmogli i zbogacili.
28. Roztyli, * łśnią się, i inne w złościach przewyższaią; sprawy nie sądzą, ani ** sprawy sirotki; wszakże się im szczęści, chociaż sprawy ubogiego nie rozsądzili. *5 Moy. 32, 15.
** Izai. 1, 23. Zach. 7, 10.
29. Izali dla tego nie nawiedzę ich? mówi PAN; izali się nad narodem tokowym nie będzie mścić dusza moia?
30. Rzecz dziwna i sroga dzieie się w téy ziemi;
31. Prorocy kłamliwie prorokuią, a Kapłani * panuią przez ręce ich, a lud móy kocha się w tém; czegożbyście na ostatek nie uczynili?
* Ier. 14, 18. r. 23, 25. Ezech. 13, 6.

ROZDZIAŁ VI.

I. Proroctwo o zburzeniu ziemi ludskiéy przez Babilończyki 1-7. II. Napomnienie Żydów i pokuty 8. III. Pomsta nad niepokutuiącymi 9-12. IV. Grzechy ludu i przełożonych iego. 13-30.

Zgromadźcie się, synowie Beniaminowi! z pośrzodku Ieruzalemu, a w Tekue trąbcie w trąbę, i nad Betcherem podnieście chorągiew; bo złe ukazało się z północy, i zburzenie wielkie.

2. Pięknéy, roskosznéy pannie przypodobałem był córkę Syońską;

3. Ale do niéy przyciągną pasterze i trzody ich; rozbiią przeciwko niéy namioty w około, spasie każdy mieysce swoie, i rzeką:

4. Podnieście przeciwko niéy woynę, wstańcie, a wtargniemy w południe; biada nam, że się nachylił dzień, że się rozciągnęły cienie wieczorne!

5. Wstańcie, a wtargniemy w nocy, i rozwalmy pałace iéy.

6. Bo tak mówi PAN zastępów: Narąbcie drzewa, a usypcie przeciw Ieruzalemowi szańce; toć to miasto iest, które ma bydź nawiedzione; iakożkolwiek wielkie, niemasz iedno ucisk * w pośrzodku iego. *Iz.5,7.

7. Iako źrzódło wylewa wody swe, tak ono wylewa złość swoię; ucisk i spustoszenie słychać w nim przed obliczem moiém ustawicznie, boleść i bicie.

II. 8. Cwicz się, Ieruzalemie! by snadź nie odstąpiła dusza moia od ciebie, bym cię snadź nie obrócił w pustynią ziemi do mieszkania niesposobną.

III. 9. Tak mówi PAN zastępów: Ostatek Izraela aż do grona wyzbieraią, iako winnicę, i rzeką: Sięgay ręką twoią, iako ten, co zbiera wino do kosza.

10. Do kogoż mówić będę, i kim oświadczę, aby słyszeli? Oto, nie obrzezane są uszy ich, tak że słuchać nie mogą; oto, słowo PAńskie maią za hańbę, i nie kochaią się w nim.

11. Przetoż pełenem zapalczywości PAńskiéy, upracowałem się, zawściągaiąc ią w sobie. Wylana będzie tak na maluczkiego na ulicy, iako i na zebranie młodzieńców; owszem i mąż z żoną, a starzec z grzybiałym poimany będzie.

12. I przypadną * domy ich na insze, także pola i żony ich, gdyż wyciągnę rękę moię na obywatele téy ziemi, mówi PAN. *5Moy.28,30.

IV. 13. Zaiste od naymnieyszego z nich aż do naywiększego z nich, wszyscy się udali za * łakomstwem; od Proroka aż do Kapłana, wszyscy zgoła bawią się kłamstwem. *Iz.56,11. Ier.8,10.

14. I leczą skruszenie córki * ludu mego tylko po wierzchu, mówiąc: Pokoy, pokoy! choć niemasz pokoiu. *Ier.8,11. Ezech.13,10.

15. Izali się zawstydzili, przeto że obrzydłość czynili? Zaiste ani się lud wstydał, ani ich Prorocy do wstydu przywieść mogli; przetoż upadną między padaiącymi; czasu, którego ich nawiedzę, upadną, mówi PAN.

16. Gdy tak PAN mawiał: Zastanowcie się na drogach, a poyrzycie i pytaycie się o ścieszkach starych, któraby była droga dobra, a chodźcie nią, a znaydziecie odpoczynienie * duszy waszéy: Tedy odpowiadali: Nie będziemy chodzili. *Matt.11,29.

17. A gdym postanawiał nad wami stróże, mówiąc: Słuchaycie głosu trąby, tedy mawiali: Nie będziemy słuchać.

18. Przetoż słuchaycie, o narodowie! a poznay, o zgromadzenie! co się dzieie między nimi.

19. Słuchay, o ziemio! Oto, Ia przywiodę złe na ten lud, owoce myśli ich, przeto że nie słuchaią słów moich, ani zakonu mego, ale go odrzucaią.

20. Na cóż mi kadzidło * z Saby przychodzi, a cynamon wonny wyborny z ziemi dalekiéy? Całopalenia wasze ** nie są mi przyiemne, i ofiary wasze nie podobaią mi się. *Izai.1,11. r.66,3. Amos.5,21. Mich.6,6. **Ps.50,8.

21. Przetoż tak mówi PAN: Oto, IA nakładę ludowi temu zawad, o które się otrącać będą oycowie, także

i synowie, sąsiąd i bliźni iego i poginą.

22. Tak mówi PAN: Oto, lud przyciągnie z ziemi północnéy, a naród wielki powstanie od kończyn ziemi;

23. Łuk i włocznią pochwyci, okrutny będzie, a nie zlituie się. Głos ich iako morze zahuczy, a na koniach ieździć będą, naród uszykowany iako mąż do boiu przeciwko tobie, o córko Syońska!

24. Skoro usłyszymy wieść o nim, osłabieią ręce nasze, ucisk nas ogarnie, i boleść iako rodzącą.

25. Nie wychodźcie na pole, i w drogę nie chodźcie; bo miecz nieprzyiacielski a strach w około.

26. O córko ludu moiego! przepasz się * worem, a walay się w popiele; uczyń sobie żal iako po iedynaku, żal gorzki; bo na nas nagle burzyciel przypadnie. *Ier.4,8.

27. Dałem * cię za basztę i za wieżę w ludu moim, abyś upatrował i doświadczał drogi ich. *Ier.1,8.

28. Wszyscy są między krnąbrnymi naykrnąbrnieysi, chodzą iako obmowca, są iako miedź * i żelazo; wszyscy zgoła są zkażcami. *Ezech.22,18.

29. Murzszeią miechy, ołów od ognia niszczeie, próżno ustawicznie złotnik pławi; bo złe rzeczy nie mogą bydź oddalone.

30. Srebrem fałszywém * będą nazwani; bo ie PAN odrzucił. *Iz.1,22.

Rozdział VII.

I. Napomnienie ludu Iudskiego do pokuty 1-6. II. Obietnica łaski pokutuiącym 7. III. Grzechy ludu rozliczne 8-12. IV. Ogłoszenie kaźni Bożych przeciwko ludowi 13-34.

Słowo, które się stało do Ieremiasza od PANA, mówiąc:

2. Staw się w bramie domu PAńskiego, a opowiaday tam to słowo, i mów: Słuchaycie słowa PAńskiego wszystek ludo, którzy wchodzicie do bram ich, abyście się kłaniali PANU.

3. Tak mówi PAN zastępów, Bóg Izraelski: Polepszaycie * drog swoich, i przedsięwzięcia swego, a sprawię to, abyście mieszkali na tém mieyscu *2Król.17,13. Ier.18,11. r.25,5. r.26,13.

4. Nie pokładaycie nadziei swéy w słowach kłamliwych, mówiąc: Kościół PAński, kościół PAński, kościół PAński iest!

5. Ale ieżliże polepszaiąc polepszycie drog swoich, i przedsięwzięcia swego; ieżliże sprawiedliwy sąd czynić będziecie między mężem a między bliźnim iego;

6. Przychodnia, sirotki * i wdowy nie uciśniecie, i krwi niewinnéy nie rozleiecie na tém mieyscu, a za bogami cudzymi nie póydziecie na swe złe: *Ier.22,3.

II. 7. Tedy sprawię, abyście mieszkali na tém mieyscu, w ziemi, którąm dał oycom waszym, od wieku aż na wieki.

III. 8. Oto, wy pokładacie nadzieię swoię w słowach kłamliwych, które nie pomogą.

9. Izali kradnąc, zabiiaiąc, i cudzołożąc, i krzywoprzysięgaiąc, i kadząc Baalowi, a chodząc za bogi obcymi, których nie znacie,

10. Przecię * chodzić, a stawać będziecie przed obliczem moiém w tym domu, który nazwany iest od imienia mego, i mówić: Wybawieniśmy, abyśmy czynili te wszystkie obrzydliwości? *Izai.1,12.

11. Azaż iaskinią łotrowską * iest dom ten przed oczyma waszemi, który nazwany iest od imienia mego? Oto, widzęć Ia to, mówi PAN.

*Matt.21,13. Mark.11,17. Luk.19,46.

12. Ale idźcie przynamniéy na mieysce moie, które było w Sylo, gdziem był sprawił przybytek imieniowi memu z początku, a obaczcie, com mu uczynił dla złości ludu mego Izraelskiego.

IV. 13. Przetoż teraz, ponieważ czynicie te wszystkie sprawy, mówi PAN, a gdy mówię * do was rano wstawaiąc a to ustawicznie, a nie słuchacie, gdy wołam na was, a nie ** ozywacie się, *Ier.11,7.8. r.25,3. r.35,14. **Przyp.1,24. Izai.65,12. r.66,4.

14. Przetoż uczynię domowi temu, który nazwany iest od imienia mego, w którym wy ufacie, i mieyscu temu, którem wam dał i oycom waszym, iakom uczynił * Sylo; *1 Sam.4,12. Ps.78,60.

15. I odrzucę was od oblicza mego,
iakom odrzucił bracią waszę, wszy-
stko nasienie Efraimowe.
16. Ty tedy nie modl się * za tym
ludem, ani podnoś za nim głosu i
modlitwy, i nie przyczyniay się do
mnie; bo cię nie wysłucham.
*2Moy. 32, 10. Ier. 11, 14. r. 14, 11.
17. Azaż sam nie widzisz, co oni
broią w miastach Iudskich i po uli-
cach Ieruzalemskich?
18. Synowie zbieraią * drwa, a oy-
cowie rozniecaią ogień, a żony ich
rozczyniaią ciasto, aby czyniły pla-
cki Królowy niebieskiéy, i sprawo-
wały mokre ofiary bogom cudzym,
aby mię do gniewu pobudzali.
* Ier. 44, 19.
19. Izali to przeciwko mnie iest, że
mię do gniewu wzruszaią? mówi
PAN; izali to nie raczéy przeciwko
nim ku pohańbieniu twarzy ich?
20. Przetoż tak mówi panuiący
PAN: Oto gniew móy i popędli-
wość moia będzie wylana na to miey-
sce, na ludzie i na bydlęta, i na drze-
wa polne, i na owoce ziemi, i zapali
się, a nie ugaśnie.
21. Tak mówi PAn zastępów, Bóg
Izraelski: Całopalenie wasze przy-
daycie * do ofiar waszych, a iedzcie
mięso. *Iz.1,11. Ier.6,20. Amos.5,21.
22. Bom nie mówił z oycy waszymi,
anim im przykazał onego dnia, któ-
regom ie wywiodł z ziemi Egip-
skiéy, o całopaleniu i o ofiarach;
23. Ale tom im przykazał, mówiąc:
Słuchaycie * głosu moiego, i będę
Bogiem ** waszym, a wy będziecie
ludem moim; a chodźcie każdą dro-
gą, którąm wam przykazał, aby
wam dobrze było. *5Moy.6,3.
**2Moy.19,5. 3Moy.26,12. Ier.24,7.
r.31,33. r.32,38. Ezech. 37,27.
24. Lecz nie posłuchali, ani nakłoni-
li ucha swego, ale chodzili za radami
i za uporem serca swego złego, i
obrócili się grzbietem, a nie twarzą.
25. Ode dnia, którego wyszli oyco-
wie wasi z ziemi Egipskiéy, aż do
dnia tego, posyłałem do was wszy-
stkie * sługi moie Proroki, co dzień
rano wstawaiąc i posyłaiąc;
* 2 Kron. 36, 15.
26. A wszakże nie słuchali * mię, i
nie nakłonili ucha swego, ale zatwar-
dziwszy kark swóy, gorzéy czynili
niżeli oycowie ich. *Ier.44,5.
** Ier. 16, 12.
27. Gdy im będziesz mówił te wszy-
stkie słowa, i ciebie nie usłuchaią:
a gdy na nie wołać będziesz, nie
ozwąć się.
28. Przetoż mów do nich: Ten iest
naród, który nie słucha głosu PANA,
Boga swego, ani przyimuie nauki;
zginęła prawda, i odięta iest od ust
ich.
29. Ogol włosy swe i odrzuć, a na-
rzekay głośno na mieyscach wyso-
kich; bo odrzucił PAN i opuścił ro-
dzay, na który się bardzo gniewa.
30. Zaiste synowie Iudzcy czynili
złość przed oczyma moiemi, mówi
PAN; nastawiali obrzydliwości swych
w tym domu, który nazwany iest
od imienia * moiego, aby go spluga-
wili. *2Król.21,4. 2Kron.2Kron.23,4.7.
31. Nad to pobudowali wyżyny *
Tofet, które iest w dolinie syna Hen-
nomowego, aby palili syny swe i cór-
ki swe ogniem, czegom nie rozkazał,
ani wstąpiło na serce moie.
*2Król.23,10. Ier.19,5.
32. Dla tego oto, dni idą, * mówi
PAN, gdy to więcéy nie będzie zwa-
no Tofet, ani dolina syna Hennomo-
wego, ale dolina morderstwa; i bę-
dą pogrzebywać w Tofet, bo indziéy
mieysca nie będzie. *Ier.19,6.
33. I będą trupy ludu tego pokar-
mem * ptastwu niebieskiemu, i zwie-
rzowi ziemskiemu, a nie będzie ktoby
odegnał. *Ier.16,4. r.19,7. r.34,20.
34. I uczynię, że ustanie * w mia-
stach Iudskich, i w ulicach Ieruza-
lemskich głos radości, i głos wesela,
głos oblubieńca, i głos oblubienicy;
bo ziemia będzie spustoszona.
* Ier. 16, 9. r. 25, 10. Ezech. 26, 13.
Ozeasz. 2, 11.

Rozdział VIII.

I. Grozi bałwochwalcom 1-3. II. Prowadzi ludzie do pokuty 4. 5. III. Grzechy ich 6-11. IV. pomstę Bożą opowiada 12-15. V. Proroctwo o przyciągnieniu Chaldeyczyków 16. 17. VI. Narzeka nad zginieniem ludu 18-22.

Czasu onego, mówi PAN wybiorą
kości Królów Iudskich, i kości

żąt ich, i kości Kapłanów, i kości Proroków, i kości obywatelów Ieruzalemskich z grobów ich;

2. I rozrzucą ie przed słońce, i przed miesiąc, i przed wszystko * woysko niebieskie, które miłuią, i którém służą, i za któremi chodzą, i których szukaią, i którém się kłaniaią; nie pozbieraią ich, ani pogrzebią, ale będą miasto ** gnoiu na wierzchu ziemi.
*2Król.17,16. **Ier.16,4.6. r.25,33.

3. I obiorą raczéy śmierć niżeli żywot wszystkie ostatki, które zostaną z tego rodzaiu złośliwego po wszystkich mieyscach, gdziebykolwiek zostali, tam kędy ie zapędzę, mówi PAN zastępów.

II. 4. Przetoż rzeczesz do nich: Tak mówi PAN: Także upadli, aby nie mogli powstać? Także się odwrócił, aby się zaś nie mogł nawrócić?

5. Przeczże się odwrócił ten lud Ieruzalemski odwróceniem wiecznem? chwytaią się kłamstwa, a nie chcą się nawracać.

III. 6. Pilnowałem i słuchałem: nic nie mówią, co iest prawego; niemasz ktoby żałował złości swéy, mówiąc; Cożem uczynił? Każdy się obrócił za biegiem swoim, iako koń, który pędem bieży ku potkaniu.

7. I bocian na powietrzu zna ustawione czasy swoie, i sinogarlica, i żóraw, i iaskółka przestrzegaią czasu przylecenia swego; ale lud móy nie zna sądu PAńskiego.

8. Iakoż mówicie: Myśmy mądrzy, a zakon PAński iest przy nas? zaprawdę oto daremnie pioro pisarz czyni; daremnie są w zakonie biegłymi.

9. Kogoż zawstydzili ci * mędrcy? Którzyż są przestraszeni i poimani? Oto, słowo PAńskie odrzucaią; cóż to tedy za mądrość ich? *Ier.6,15.

10. Dla tego dam żony * ich innym, pola ich tym, którzy ie opanuią; bo od naymnieyszego aż do nayw iększego, wszyscy zgoła udali się za łakomstwem; od Proroka ** aż do Kapłana wszyscy przewodzą kłamstwo.
*Izai.13,16. **Izai.56,11. Ier.6,13.

11. Bo leczą skruszenie córki ludu mego tylko po wierzchu, mówiąc: Pokoy, pokoy, choć niemasz pokoiu.

IV. 12. Izali się zawstydzili, przeto że obrzydliwość czynili? Zaiste ani się zapałać ani wstydać umieli; przetoż upadną między padaiącymi, czasu nawiedzenia swego upadną, mówi PAN.

13. Do szczętu ie wykorzenię, mówi PAN; nie będzie żadnego grona na winnéy * macicy, ani żadnych fig na drzewie ** figowém; nawet i list opadnie, a com im dał, odięto będzie.
*Izai.5,2. **Matt.21,19. Łuk.13,6.

14. Przecz my tu siedziemy? Zeydźcie się, a wnidźmy do miast obronnych, a tam odpoczyniemy; ale PAn, Bóg nasz, każe nam odpoczynąć, gdy nas napoi wodą * żółci, iżeśmy zgrzeszyli przeciwko PANU. *Ier.9,15. r. 23, 15.

15. Czekay pokoiu, alić nic * dobrego; czasu uzdrowienia, alić oto strach.
* Ier. 14, 19.

V. 16. Od Dan słyszeć * chrapanie koni iego, od głosu wykrzykania mocarzów iego wszystka ziemia zadrzała, którzy ciągną, aby pożarli ziemię i wszystko, co iest na niéy, miasto i te, którzy mieszkaią w niém. *Ier.4,15.

17. Bo oto, IA poślę na was węże nayiadowitsze, przeciwko którym niemasz * zaklinania; i pokąsaią was, mówi PAN. *Ps.58,5.6.

VI. 18. Serce moie we mnie, któreby mię miało posilać w smutku, mdłe iest.

19. Oto, głos krzyku córki ludu mego z ziemi bardzo dalekiéy mówiącéy: Izali PANA niemasz na Syonie? Izali Króla iego niemasz na nim? Przeczże mię wzruszyli do gniewu bałwanami swymi, próżnościami cudzoziemców? mówi PAN.

20. Pominęło żniwo, skończyło się lato, a myśmy nie wybawieni.

21. Dla skruszenia córki ludu moiego skruszonym iest, żałobę ponoszę, zdumienie zięło mię.

22. Izali niemasz balsamu * w Galaad? Izali tam niemasz lekarza? Czemuż tedy nie iest uleczona córka ludu moiego? *Ier.46,1.

ROZDZIAŁ IX.

I. Narzekanie nad zginieniem ludu ludzkiego 1. II. Grzechy ich 2-6. III. Pomsta za nie 7-16. IV. Płacz 17-22. V. Chluba w Bogu 23. 24. VI. Przegrożka niezbożnym 25. 26.

Kto mi to da, aby głowa moia wodą
* była, a oczy moie źrzódłem łez,
abym we dnie i w nocy płakał po-
mordowanych córki ludu mego!
* Izai. 22, 4. Ier. 4, 19.
II. 2. Któż mi da na puszczy gospodę
podróżnych, abym opuścił lud móy,
i odszedł od nich? bo wszyscy są cu-
dzołożnicy, zgraia przestępników;
3. I naciągaią ięzyka swego do kłam-
stwa iako łuku swego, zmocnili się na
ziemi, ale nie ku prawdzie; bo ze
złego we złe postępuią, a mnie nie
znaią, mówi PAN.
4. Każdy niech się strzeże * bliźnie-
go swego, a nie każdemu bratu do-
wierza; bo każdy brat iest na tym ia-
koby podszedł, a każdy bliźni zdra-
dliwie postępuie. *Mich.7,5.6.
5. Każdy też bliźniego swego oszu-
kiwa, a prawdy nie mówi; naucza
ięzyka swego mówić kłamstwo, źle
czyniąc ustawaią.
6. Mieszkanie twoie, o Proroku!
iest w pośrzodku ludu zdradliwego;
dla zdrad nie chcą mię poznać, mówi
PAn.
III. 7. A przetoż tak mówi PAN za-
stępów: Oto, IA pławiąc ie probo-
wałem ich; iakoż się tedy iuż mam
obchodzić z córką ludu mego?
8. Strzałą śmiertelną iest ięzyk ich,
zdradę * mówi; usty swemi o poko-
iu ** z przyiacielem swym mówi, ale
w sercu swem zakłada nań sidła swoie.
* Ps.64,4. Ps.120,4. **Ps.12,3. Ps.28,3.
9. Izali dla tego nienawiedzę * ich?
mówi PAN; izali nad narodem tako-
wym nie pomści się dusza moia?
* Ier. 5, 9. 29.
10. Dla tych gór udam się na płacz
i na narzekanie, i dla pastwisk, które
są na puszczy, na kwilenie; bo spa-
lone będą, tak że nie będzie, ktoby
ie przechodził, ani tam głosu bydlę-
cia słychać będzie; ptastwo niebieskie
i bydlęta rozbieżą się i odeydą.
11. I obrócę Ieruzalem w gromady *
rumu, w mieszkanie smoków; miasta
ludzkie obrócę w pustynią, tak iż nie
będzie obywatela. *Ier.10,22.
r. 26, 18. Mich. 3, 12.
12. Któż iest tak mądry, coby to
wyrozumiał? a do kogo mówiły usta
PAńskie, coby to oznaymił, dla cze-
go zginąć ma ta ziemia, i wypalona
bydź ma iako pustynia, tak aby nie
było, ktoby ią przeszedł?
13. Bo PAN mówi: Iż opuścili za-
kon * móy, którym im przedłożył, a
nie słuchali głosu moiego, ani chodzi-
li za nim; *5Moy.29,25. 1Król.9,9.
Ier.22,8.9.
14. Ale chodzili za uporem serca
swego i za Baalem, czego ich nauczyli
oycowie ich.
15. Dla tego tak mówi PAN zastę-
pów, Bóg Izraelski: Oto, IA nakar-
mię ie, to iest, lud ten * piołynem, a
napoię ie wodą żółci. *Ier.23,15.
16. Albowiem rozproszę ie między *
narody, których nie znali oni i oyco-
wie ich, i poślę za nimi ** miecz, aż
ie do końca wygładzę. *3Moy.26,33.
5Moy.28,64. **Ier.24,10.
IV. 17. Tak mówi PAN zastępów:
Uważcie to, a przyzowcie narzekaią-
cych niewiast, niech przyidą, a do
tych, które są w tym wyćwiczone,
poślicie, aby przyszły;
18. Niech się pośpieszą, a niech
uczynią nad nami narzekanie, aby
oczy nasze łzy wylewały, a powieki
nasze opływały wodą.
19. Głos zaiste narzekania słyszeć z
Syonu: O iakośmy spustoszeni! bar-
dzośmy zelżeni; bośmy stracili zie-
mię, bo rozrzucone są przybytki
nasze.
20. Owszem słuchaycie, niewiasty!
słowa PAńskiego, a niech przyimie
ucho wasze wyrok ust iego, abyście
uczyły córek swoich lamentu, a każda
z was towarzyszkę swoię narzekania;
21. Bo wlazła śmierć okny naszemi,
weszła na pałace nasze, aby wytraci-
ła dzieci z rynku, a młodzieńce z ulic.
22. (Mów i to; tak mówi PAN;)
I padły trupy ludzkie iako gnóy po
polu, a iako snopy za żeńcami, a nie-
masz, ktoby pochował.
V. 23. Tak mówi PAN: Niech się
nie chlubi * mądry z mądrości swo-
iéy, i niech się nie chlubi mocarz z
mo-

mocy swoiéy, i niech się nie chlubi
bogaty z bogactw swoich;
*1Kor.1,31. 2Kor.10,17.
24. Ale w tém się niechay chlubi,
kto się chlubi, że rozumie a zna mię,
żem IA iest PAN, który czynię miło-
sierdzie, sąd i sprawiedliwość na zie-
mi; bo mi się to podoba, mówi PAN.
VI. 25. Oto, dni idą mówi PAN, w
których nawiedzę każdego obrzezań-
ca i nieobrzezańca;
26. Egipczany, i Iudę, i Edomczy-
ki, i Ammonitczyki, i Moabczyki, i
wszystkie, którzy w ostatnim kącie
mieszkaią na puszczy; bo ci wszyscy
narodowie nieobrzezani są, a wszy-
stek dom Izraelski iest nieobrzezany *
sercem. *Rzym.2,28.

ROZDZIAŁ X.

I. Od obrzydłych bałwanów pogańskich do Boga żywego myśl ludu obraca 1-16. II. Pomstę nad bałwochwalcami ogłasza 17-22. III. Prosi Boga o łaskawe karanie 23-25.

Słuchaycie słowa tego, które PAN
mówi do was, o domie Izraelski!
2. Tak mówi PAN: Drogi pogań-
skiéy nie uczcie * się, a znamion nie-
bieskich nie boycie się; bo się ich
Poganie boią. *5Moy.18,9.
3. Ustawy zaiste tych narodów są
wierutna marność; bo uciąwszy drze-
wo siekierą w lesie, dzieło rąk rze-
mieśnika,
4. Srebrem i złotem * ozdabia ie,
gwoździami i młotami utwirdza ie,
aby się nie ruchało. *Izai.40,19.
5. Stoią prosto iako palma, a nie *
mówią; noszone bydź muszą, bo cho-
dzić nie mogą. Nie boycie się ich; bo
źle czynić ** nie mogą, i dobrze czy-
nić nie mogą. *Ps.115,5. Iz.46,7.
**Izai.41,23.
6. Żaden z tych nie iest tobie podo-
bny, * PANIE! wielkiś ty, i wielkie
iest imię twoie w mocy. *Ps.86,8.
7. Któżby się ciebie nie bał? Królu
narodów! Tobie to zaiste należy, po-
nieważ między wszystkimi mędrcami
narodów, i we wszystkich króle-
stwach ich nigdy nie był podobny to-
bie.
8. A wszakże społem zgłupieli i po-
szaleli; z drewna brać naukę, iest
wierutna * marność. *Iz.41,29.
Abak.2,18. Zach.10,2.
9. Srebro ciągnione z zamorza przy-
wożone bywa, a złoto z Ufas, dzieło
rzemieśnicze, i ręki złotnika; hya-
cynt i szarłat odzienie ich, wszystko
to iest dzieło umieiętnych.
10. Ale PAN iest BÓG prawy, iest
BÓG żywy, i KRÓL wieczny; przed
iego zapalczywością ziemia drży, a
narodowie nie mogą znieść rozgnie-
wania iego.
11. Tak im tedy powiecie: Bogo-
wie ci, którzy nieba i ziemi nie stwo-
rzyli, niech zginą z ziemi, a niech ich
nie będzie pod niebem.
12. Ale on uczynił ziemię * mocą
swą; on utwirdził okrąg świata mą-
drością swoią, i rostropnością swoią
rozciągnął niebiosa. *1Moy.1,6.
Ier.51,15.
13. Gdy on wydawa głos, szum wód
bywa na niebie, i to sposabia, aby
występowały pary * z kraiów ziemi;
błyskawice z deszczem przywodzi, a
wywodzi wiatry z skarbów swoich.
*Ps.135,7. Ier.51,16.
14. Tak zgłupiał każdy człowiek, że
tego nie zna, iż pohańbiony bywa
każdy rzemieśnik * dla bałwana; bo
fałszem iest to, co ulał, i niemasz du-
cha w nich. *Ier.51,17.
15. Marnością są, a dziełem błę-
dów; czasu nawiedzenia swego po-
giną.
16. Nie iest tym podobień * dział Ia-
kubów, bo on iest stworzyciel wszy-
stkiego; Izrael także iest prętem dzie-
dzictwa iego, PAN zastępów iest
imię iego. *Ier.51,19.
II. 17. Zbierz z ziemi towary twoie,
ty, która mieszkasz na mieyscu obron-
ném.
18. Bo tak mówi PAN: Oto, IA ia-
ko z procy ugodzę obywatele ziemi
iednym razem, i udręczę, aby tego
doznali, i rzekli:
19. Biada mnie nad zniszczeniem
moiém! bolesna iest rana moia, cho-
ciam był rzekł: Zaiste tę niemoc bę-
dę mógł znieść.
20. Namiót móy zburzony iest, i
wszystkie powrozy moie porwane są;
synowie moi poszli odemnie, i nie-

masz ich; niemasz, ktoby więcéy
rozbiiał namiót mój, a rozciągał opony
moie.
21. Bo pasterze zgłupieli, a PANA
się nie dokładali; dla tego nie powodzi
się im szczęśliwie, a wszystka
trzoda pastwiska ich rozproszona
iest.
22. Oto, wieść pewna przychodzi,
a wzruszenie * wielkie z ziemi północnéy,
aby obrócone były miasta Iudskie
w pustynie, i w mieszkanie **
smoków. *Ier.1,14.15.r.5,15. **Ier.9,11.
III. 23. Wiem, PANIE! że nie iest
* w mocy człowieka droga iego, ani
iest w mocy męża tego, który chodzi,
aby sprawował postępki swe.
* Ps. 37, 23. Przyp. 16, 1. r. 20, 24.
24. Karz mię PANIE! ale * łaskawie,
nie w gniewie swym, byś mię
snadź wniwecz nie obrócił. *Ps.6,1.2.
Ps. 38, 1. 2.
25. Wyléy popędliwość * twoię na
te narody, które cię nie znaią, i na
rodzaie, które imienia twego nie
wzywaią; bo iedzą Iakuba, i pożeraią
go, aby go wszystkiego strawili,
i mieszkanie iego w pustki obrócili.
* Ps. 79, 6.

ROZDZIAŁ XI.

I. Bóg porucza Prorokowi, aby lud prowadził do pełnienia przymierza Bożego 1-8. II. Wytyka ludowi przestępstwa tego 9. 10. III. Pomstą grozi 11-17. IV. Proroków złych usiłowanie odkrywa 18-20. V. kaźni nad nimi opowiada 21-23.

Słowo, które się stało do Ieremiasza
od PANA, mówiąc:
2. Słuchaycie słów przymierza tego,
którebyście mówili do mężów Iudskich
i do obywatelów Ieruzalemskich.
3. A rzeczesz do nich: Tak mówi
PAN, BÓG Izraelski: Przeklęty *
ten człowiek, któryby nie usłuchał
słów przymierza tego, *5Moy.27,26.
Galat. 3, 10.
4. Którem przykazał oycom waszym,
dnia, któregom ie wywiódł
z ziemi Egipskiéy, z pieca * żelaznego,
mówiąc: Słuchaycie głosu moiego,
a czyńcie to wszystko, co wam
rozkazuię, i będziecie ludem moim,
a IA będę ** Bogiem waszym;
* 5Moy. 4, 20. ** Ierem. 7, 23.
5. Abym zpełnił przysięgę, * którąm
przysiągł oycom waszym, że im
dam ziemię ** opływaiącą mlekiem i
miodem: iako się to dziś okazuie.
Któremu opowiedziawszy rzekłem:
Amen, PANIE! *5Moy.7,12.
** 2 Moy. 13, 5. 3 Moy. 20, 24.
6. I rzekł PAN do mnie: Obwoływay
wszystkie te słowa w miastach
Iudskich i po ulicach Ieruzalemskich,
mówiąc: Słuchaycie słów przymierza
tego, a czyńcie ie.
7. Bo oświadczaiąc oświadczałem się
przed oycami waszymi ode dnia, któregom
ie wywiódł z ziemi Egipskiéy,
aż do dnia tego; rano * wstawaiąc i
oświadczaiąc się, mawiałem: Słuchaycie
głosu mego. *Ier.7,13.
8. Ale nie * usłuchali, ani nakłonili
ucha swego; owszem każdy szedł za
uporem ** serca swego złego. Przetożem
przywiódł na nie wszystkie słowa
przymierza tego, którem rozkazał,
aby czynili; ale oni nie czynili.
* Ier. 7, 24. r. 44, 5. ** Ier. 16, 12.
II. 9. I rzekł PAN do mnie: Znalazło
się zprzysiężenie między mężami
Iudskimi, i między obywatelami
Ieruzalemskimi;
10. Obrócili się do nieprawości oyców
swoich pierwszych, którzy nie
chcieli słuchać słów moich; także i
ci chodzą za bogami cudzymi, służąc
im; zgwałcili dom Izraelski i dom
Iudski przymierze moie, którem był
postanowił z oycy ich.
III. 11. Dla tego tak mówi PAN:
Oto, IA przywiodę na nie złe, z którego
nie będą mogli wyniść; choćby
wołali * do mnie, nie wysłucham ich.
* Przyp. 1, 28. Iz. 1, 15. Ier. 14, 12.
Ezech. 8, 18. Mich. 3, 4.
12. I póydą miasta Iudskie i obywatele
Ieruzalemscy, a będą wołali do
bogów, którym kadzą; ale ich żadnym
sposobem nie wybawią czasu
utrapienia ich.
13. Aczkolwiek ile iest miast *
twoich, tyle bogów twoich, o Iudo!
a ile ulic ** Ieruzalemskich, tyleście
na-

nastawiali ołtarzów obrzydliwości, ołtarzów do kadzenia Baalowi.
* Ier. 2, 28. ** Ozeasz. 8, 11. r. 10, 1. r. 12, 11.
14. Przetoż się ty nie modl * za tym ludem, ani podnoś za nimi głosu i modlitwy; bo IA ich nie wysłucham na ten czas, gdy do mnie zawołaią w utrapieniu swoiém. *Ier.7,16.r.14,11.
15. Cóż milemu memu do domu mego? ponieważ bez wstydu pacha złości z wielą, a ofiary święte odeszły od ciebie; i że się w złości swoiéy raduiesz.
16. Oliwą zieloną, piękną dla owocu ślicznego nazwał był PAN imię twoie; ale z szumem burzy wielkiéy zapali ią ogniem z góry, gdy połamie gałęzie iéy.
17. Bo PAN zastępów, który cię był wszczepił, wyrzekł złe przeciwko tobie dla złości domu Izraelskiego i domu Iudskiego, które czynili między sobą, aby mię draźnili, * kadząc Baalowi. *Ier.32,29
IV. 18. PAN zaiste oznaymił mi, i dowiedziałem się; tedyś mi ukazał przedsięwzięcia ich,
19. Gdym był iako baranek i wół, którego wiodą na rzeź; bom nie wiedział, aby przeciwko mnie rady zmyślali, mówiąc: Popsuymy drzewo z owocem iego, a wykorzeńmy go z ziemi żywiących, aby imię iego nie było więcéy wspominane.
20. Ale, o PANIE zastępów! który sprawiedliwie sądzisz, a doświadczasz * nerek i serca, niech widzę pomstę twoię nad nimi; bomci obiawił sprawę moię. *1Sam.16,7.
1 Kron. 28, 9. Ps. 7, 10. Ier. 17, 10. r. 20, 12.
V. 21. Dla tego tak mówi PAN, o mężach z Anatot, którzy szukaią duszy twoiéy, a mówią: Nie prorokuy w imieniu PAńskiém, abyś nie umarł od rąk naszych;
22. A przetoż tak mówi PAN zastępów: Oto, IA nawiedzę ie; młodzieńcy ich pomrą od miecza, synowie ich i córki ich pomrą głodem.
23. I nic nie zostanie z nich; bo przywiodę złe na męże z Anatot roku nawiedzenia ich.

Rozdział XII.

I. Narzekanie nad niezbożnością mężów z Anatot 1-4. II. Pokazuie większe złości przy Ieruzalemczykach z ogłoszeniem pomsty nad tymi i nad onymi 5-13. III. Grozi Poganom 14. IV. Obietnica pokutuiącym 15-17.

Sprawiedliwym zostaniesz, PANIE! ieźli się z tobą rozpierać będę; a wszakże o sądziech twoich z tobą mówić będę. Czemuż się droga * niezbożnych szczęści? Czemuż spokoynie żyią wszyscy, którzy bardzo wystąpili przeciwko tobie? *Iob.21,7. Ps. 37, 35. Abak. 1, 3.
2. Wszczepiłeś ie, i rozkorzenieli się; rostą, i owoc wydawaią ci, którycheś ust bliskim, ale dalekim od nerek ich.
3. Ale ty, PANIE! * znasz mię, wypatruiesz mię, a doświadczyleś serca mego, że z tobą iest; ale one ciągniesz iako owce na rzeź i gotuiesz ie na dzień zabicia, i mówisz:
* Ps. 17, 3. Ps. 139, 1.
4. Dokądżeby ziemia płakać, a trawa na wszystkich polach schnąć miała? Dla złości mieszkaiących w niéy giną wszystkie zwierzęta i ptastwo; bo mówią: Nie widzić PAN skończenia naszego.
II. 5. Ponieważ cię z pieszymi bieżącego do ustania przywodzą, iakożbyś miał zdążyć przy koniach? a ponieważ w ziemi pokoiu, w któreyś ufał, ustawasz, a cóż sprawisz przy téy nadętości Iordanu?
6. Bo i bracia twoi i dom * oyca twego przeniewierzyli się tobie, i ci także wołaią za tobą pełnemi usty; ale nie wierz im, choćby mówili z tobą po przyiacielsku. *Ps.50,20. Ps. 69, 9.
7. Opuściłem dom * swóy, odrzuciłem dziedzictwo moie; dałem to, co miłowała dusza moia, w ręce nieprzyiaciół iego. *Matt.23,38.
8. Stało mi się dziedzictwo moie iako lew w lesie; wydawa przeciwko mnie głos swóy, przetoż go nienawidzę.
9. Izali ptakiem drapieżnym iest mi dziedzictwo moie? Izali ptastwo będzie

dzie w około przeciwko niemu? Idźcież, zbierzcie się wszystkie zwierzęta polne, zeydźcie się do żeru.
10. Wiele pasterzów * popsuią winnicę moię, podepcą dział móy; dział móy bardzo miły obrócą w pustynią srogą. *Ier.6,3.
11. Obrócą go w pustynią; płakać będzie, spustoszony będąc odemnie; ta wszystka ziemia spustoszeie, bo niemasz, ktoby to składał do serca.
12. Na wszystkie mieysca wysokie w pustyniach przyidą burzyciele; bo miecz PAński pożrze wszystko od końca ziemi aż do końca ziemi; nie będzie miało pokoiu żadne ciało.
13. Nasieią pszenicy, ale * ciernie żąć będą; frasować się będą, ale nic nie sprawią, i wstydzić się będą za urodzaie swoie dla gniewu popędliwości PAńskiéy. *3M.26,16. 5M.28,38. Mich.6,15. Agg.1,6.
III. 14. Tak mówi PAn o wszystkich złych sąsiadach moich, którzy się dotykaią dziedzictwa, którem dał w dziedzictwo ludowi memu Izraelskiemu: Oto, IA wykorzenię ie * z ziemi ich, kiedy dom Iudski wyplenię z pośrzodku ich. *5Moy.30,3. Ier.32,37.
IV. 15. Wszakże gdy ie wyplenię, nawrócę się i zmiłuię się nad nimi, a przywiodę zasię każdego z nich do dziedzictwa iego, i każdego z nich do ziemi iego.
16. I stanie się, ieźli się ucząc nauczą drog ludu moiego, a przysięgać będą w imieniu moiém, mówiąc: Żywie PAN, iako oni nauczali lud móy przysięgać przez Baala, tedy pobudowani będą w pośrzodku ludu mego.
17. Ale ieżliby nie usłuchali, tedy wykorzenię ten naród, wyplenię i wytracę go, mówi PAN.

Rozdział XIII.

I. Odstąpienie Iudy od Boga, a szukanie pomocy Assyryyczyków 1-11.
II. Napomnienie ich do pokuty 12-16.
III. Przegrożka niepokutuiącym 17-27

Tak rzekł PAN do mnie: Idź, a kup sobie pas lniany, a opasz nim biodra swoie; ale do wody nie kładź go.
2. Kupiłem tedy pas według rozkazania PAńskiego, i opasałem biodra moie.
3. Potym stało się słowo PAńskie do mnie powtóre, mówiąc:
4. Weźmi ten pas, któryś kupił, który iest na biodrach twoich, a wstawszy idź do Eyfratesa, a skryy go tam w dziurę skalną.
5. I szedłem a skryłem go u Eyfratesa, iako mi był PAN rozkazał.
6. A po wyiściu wiela dni rzekł PAN do mnie: Wstań, idź do Eyfratesa, a weźmi ztamtąd on pas, którymci tam rozkazał skryć.
7. Szedłem tedy do Eyfratesa, a wykopawszy wziąłem on pas z mieysca onego, gdziem go był skrył, a oto, skażony był on pas, tak iż się niczemu nie godził.
8. I stało się słowo PAńskie do mnie, mówiąc:
9. Tak mówi PAN: Tak skażę pychę Iudską, i wielką pychę Ieruzalemską;
10. Ludu tego bardzo złego, który się zbrania słuchać słów moich, który chodzi w uporze serca swego, i chodzi za bogami obcymi, służąc im i kłaniaiąc się im; i będzie podobien temu pasowi, który się niczemu nie godzi.
11. Bo iako pas przylega do biódr męża, takiem IA był przypoił do siebie wszystek dom Izraelski, i wszystek dom Iudski, mówi Pan, aby byli * ludem moim, a to ku sławie i ku chwale, i ku ozdobie; ale nie byli posłuszni. *Ier.7,13.
II. 12. Przetoż rzecz im to słowo: Tak mówi PAN, Bóg Izraelski: Wszelkie naczynie winne bywa napełnione winem; a gdy rzeką: Wiemyć to dobrze, że wszelkie naczynie winne bywa napełnione winem,
13. Tedy im rzeczesz: Tak mówi PAN: Oto, IA napełnię wszystkie obywatele téy ziemi, i Króle, którzy siedzą miasto Dawida na stolicy iego, i Kapłany i Proroki, także i wszystkie obywatele Ieruzalemskie piiaństwem;
14. I rozrażę iednego o drugiego, iako oyce tak i syny, mówi PAn; nie przepuszczę, nie złolguię, ani się zmiłuię, abym ich skazić nie miał.
15. Słuchaycież, a poymuycie uszyma,

ma, nie podnoście się; boć Pan mówi.

16. Daycie PAnu, Bogu swemu, chwałę, pierwéy niżby ciemności przywiodł, a pierwéy niżby się obraziły nogi wasze o góry ciemne; i czekalibyście światłości, ale Bóg obróciłby ie w cień śmierci i przemieniłby ie w zaćmienie.

III. 17. A ieżliż tego słuchać nie będziecie, w skrytościach płakać będzie dusza moia dla pychy waszéy, a płacząc * płakać będzie, i wyleie oko moie łzy, bo poimana będzie trzoda PAńska. *Tren.1,2.

18. Mów Królowi i Królowéy: Upokorzcie się, usiądźcie na ziemi; bo * spadła z głowy waszéy korona chwały waszéy. *Tren.5,16.

19. Miasta na południe zawarte będą, tak, że nie będzie, ktoby ie otworzył; przeniesiony będzie wszystek Iuda, przeniesiony będzie do szczętu.

20. Podnieście oczy wasze, a obaczcie te, którzy idą * z północy. Gdzie iest ta trzoda, któreyć się zwierzono? gdzie iest stado! chwały twoiéy? * Ier. 1, 14. r. 4, 6.

21. Cóż rzeczesz, gdy cię (nieprzyiaciel) nawiedzi? Boś ie ty nauczyła, aby byli nad tobą Książęty przednimi; izali cię boleści nie ogarną, * iako niewiastę rodzącą? *Ier.22,23. Mich.4,10.

22. Mówiszli * w sercu swoiém: Przeczżeby to przypaść miało na mię? Dla mnóstwa nieprawości ** twoiéy odkryte będą podołki twoie, gwałtem obnażone będą pięty twoie. *Ier.5,19. r.16,10. **Ier.30,15.

23. Azaż może Murzyn odmienić skórę swoię, albo Lampard pstrociny swoie? także i wy, azaż będziecie mogli dobrze czynić, nauczywszy się źle czynić?

24. Przetoż * rozproszę ie iako źdźbło, które się rozlatuie od wiatru z pustyni. *Ps.1,4. Job.21,18.

25. Tenci będzie los twóy, i dział odmierzony tobie odemnie, mówi PAN, przeto żeś mię zapomniała, a ufałaś w kłamstwie.

26. A tak i IA odkryię podołek twóy aż na twarz twoię, aby się okazała sromota twoia.

27. Widziałem cudzołóstwa twoie i poryzanie * twoie, sprosność wszeteczeństwa twego ** na pagórkach, i na polu; widziałem, mówię, obrzydliwości twoie. Biada tobie, Ieruzalemie! i pókiż się nie oczyścisz? kiedyż to wżdy będzie? *Ier.5,8. **r.3,6.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Prorok suszą opowiada 1-6. II. Modli się Bogu 7-9. III. Bóg odpowiada 10-12. IV. kładzie winę na Proroki 13 14. V. grozi Prorokom i ludowi 15-22.

Słowo PAńskie, które się stało do Ieremiasza o suszy.

2. Ziemia Iudska płakać * będzie, a bramy iéy zemdleią, żałobę nosić będą na ziemi, a narzekanie Ieruzalemskie wstąpi wzgórę; *Tren.1,3.4.

3. I zacnieysi z nich rozsyłać będą naypodleysze swoie po wodę; a przyszedszy do cystern, i nie znalazszy wody, nawrócą się z naczyniem swoiém próżném, zapłonąwszy i zawstydziwszy się; przetoż nakryią głowę swoię.

4. Dla ziemi upragnioney, przeto że deszczu nie będzie na ziemi, i oracze * wstydząc się nakryią głowy swoie. * Ioel. 1, 11.

5. Owszem i łani, co na polu porodziła, opuści; bo na polu trawy nie będzie.

6. A osłowie dzicy, stoiąc na wysokich mieyscach, chwytać będą wiatr iako smocy, ustaną oczy ich; bo nie będzie trawy.

II. 7. O PAnie! ponieważ nieprawości nasze świadczą przeciwko nam, zmiłuy się dla imienia twego; boć wielkie są odwrócenia nasze, tobieśmy zgrzeszyli. *Ier.3,25.

8. O Nadzieio * Izraelowa, wybawicielu iego czasu utrapienią! czemuż masz bydź iako przychodzień w téy ziemi, a iako podróżny wstępuiący na nocleg? *Ier.17,13. r.50,7.

9. Czemuż się pokazuiesz iako mąż ztrudzony, albo iako mocarz, który nie może wybawić? Wszakieś ty iest w pośrzodku * nas, PAnie! a imię twoie wzywane iest nad nami; nie opuszczayże nas. *2Moy.25,8. r.29,45. Ps.132,13.

III. 10. Tak

III. 10. Tak mówi PAN o tym ludu: Iż tak miłuią tułanie, a nóg swych nie powściągaią, przetoż się PANU nie podobaią, i teraz wspomina nieprawości ich, a nawiedza grzechy ich.

11 Potym rzekł PAN do mnie: Nie modl * się za tym ludem.
*2Moy.32,10. Ier.7,16. r.11,14.

12. Gdy pościć będą, * IA nie wysłucham wołania ich; a gdy ofiarować będą całopalenie, i ofiarę śniedną, IA tego nie przyimę; ale mieczem, i głodem, i morem wytracę ie.
*Przyp.1,28. Iz.1,15. Ier.11,11. Ez.8,8. Mich.3,4.

IV. 13. I rzekłem: Ach, panniący PAnie! oto, im ci Prorocy mówią: Nie oglądacie miecza, a głód nie przyidzie na was, ale pokoy pewny dam wam na tém mieyscu.

14. I rzekł Pan do mnie: Fałsz prorokuią ci Prorocy w imieniu moiém; nie posłałem * ich, anim im rozkazał, owszem anim mówił do nich; widzenie ** kłamliwe, i wieszczbę, i marność, i kłamstwo serca swego oni wam prorokuią. *Ier.23,21. r.27,15. r.29,8.9. **r.23,25. r.27,15.

V. 15. Przetoż tak mówi PAn o Prorokach, którzy prorokuią w imieniu moiém, chociam IA ich nie posłał, i którzy mówią: miecza ani głodu nie będzie w téy ziemi: Ci sami Prorocy mieczem i głodem zginą.

16. A lud ten, któremu * oni prorokuią, rozrzucony będzie po ulicach Ieruzalemskich od głodu i od miecza, a nie będzie, ktoby ie pogrzebł, one same, żony ich, i syny ich, i córki ich; tak wyleię na nie złość ich.
* Ier. 16, 4.

17. Przetoż rzeczesz do nich to słowo: Oczy moie * wylewaią łzy w nocy i we dnie bez przestanku; bo skruszeniem wielkiém skruszona będzie panna, córka ludu moiego, i raną bardzo bolesną. *Ier.9,1. Tren.1,16. r.2,18.

18. Wynidęli na pole, oto, tam pomordowani mieczem; wnidęli do miasta, oto i tam zmorzeni głodem; bo iako Prorok tak i Kapłan obchodząc kupczą ziemią, a ludzie tego nie baczą.

19. Izali do końca odrzucasz * Iudę? Izali Syon obrzydziła sobie dusza twoia? Przecz nas biiesz, tak abyśmy iuż nie byli uzdrowieni? Oczekiwamyli ** na pokoy, alić oto następuie nic dobrego; a ieźli na czas uleczenia, a oto zatrwożenie. *Ps.74,1. ** Ier. 8, 15.

20. Uznawamy, PANIE! niezbożność swoię, i nieprawość oyców naszych, iżeśmy zgrzeszyli * przeciw tobie.
*1Ezdr.9,15.Ps.106,6.Ier.3,25. Dan.9,8.

21. Nie odrzucayże nas dla imienia twego, nie podawayże w lekkość stolicy chwały twoiéy; wspomniże, a nie targay przymierza twego z nami.

22. Izali są między marnościami pogańskiemi, coby spuszczali deszcz? albo niebiosa * mogąli same przez się dawać deszcze? Izaliś nie ty sam PAn, Bóg nasz? Przetoż oczekiwamy na cię; bo to wszystko ty czynisz.
*Ier.5,24. Zach.10,1. Matt.5,45.

ROZDZIAŁ XV.

I. Gniew Boży przeciwko Iudzie Prorok opowiada, i ogłasza pomstę 1-9 II. Zatym narzeka, a Bóg go cieszy 10-14. III. Modli się 15-18. IV. na co mu Bóg odpowiada 19-21.

Tedy rzekł PAN do mnie: Choćby * stanął Moyżesz ** i Samuel *** przed obliczem moiém, nie miałbym serca do ludu tego; puść ie od oblicza mego, a niech precz idą. *Ez.14,14. ** 2M.32,11. *** Sam.7,9.

2. A ieźliby rzekli dokądże póydziemy? Tedy im rzeczesz: Tak mówi PAN: Kto oddany na śmierć, na śmierć póydzie, a kto pod miecz, pod miecz, a kto na głód, na głód, a kto w niewolą, w niewolą.

3. Bo ie tą czworaką rzeczą * nawiedzę, mówi PAn: Mieczem na zamordowanie, i psy na rozszarpanie, i ptastwem niebieskiém i zwierzęty ziemskimi na pożarcie i na wygubienie.
* 3 Moy. 26, 16.

4. I podam ie na potłukanie się po wszystkich * królestwach ziemi dla Manasesa, ** syna Ezechyasza Króla Iudskiego, za to, co uczynił w Ieruzalemie. *5Moy.28,25. ** 2Król.2,2. 2Kron.33,9.

5. Bo któżby się zmiłował nad tobą? Ieruzalemie! albo ktoby się użalił nad

nad tobą? albo ktoby przyszedł, aby
się pytał, iakoć się powodzi?
6. Tyś * mię opuściło, mówi Pan,
poszłoś nazad. Przetoż wyciągnę rę-
kę moię na cię, abym cię wytracił;
ustałem od żalu. *Iz.1,24.
7. Przetoż ie rozwieię wieiaczką po
bramach téy ziemi, osirocę i wygubię
ie; bo się od drog swoich nie nawra-
cali.
8. Więcéy się namnoży wdów iego,
niż piasku morskiego; przywiodę na
nie, na matki, na młodzieńce burzy-
ciela i w południe; sprawię, że przy-
padną nagle na to miasto; i będą
przestraszeni.
9. Zemdleie * i ta, która rodziła po
siedmiorgu, wypuści duszę swoię,
zaydzie iéy słońce ieszcze za dnia, za-
pałać i wstydzić się będzie; a ostatek
ich dam pod miecz przed obliczem
nieprzyiaciół ich, mówi PAN.
* Amos. 8, 9.
II. 10. Biada mnie, matko moia! żeś
mię urodziła męża swaru, i męża
sporu po wszystkiéy ziemi; nie da-
wałem im na lichwę, ani mnie oni na
lichwę dawali, a wzdy mi każdy zło-
rzeczy.
11. I rzekł PAn: Izali tobie, który
pozostaniesz, nie będzie dobrze? Iza-
li się nie zastawię o cię nieprzyiacie-
lowi czasu utrapienia i czasu ucisku?
12. Izali żelazo proste pokruszy że-
lazo północne i stal?
13. Maiętność twoię, o Iudo! i skar-
by twoie dam * w rozszarpanie darmo
po wszystkich granicach twoich, a to
dla wszystkich grzechów twoich;
* Ier. 17, 3.
14. A sprawię * to, że póydziesz z
nieprzyiaciołmi twymi do ziemi, któ-
reyś nie znał; albowiem ogień roznie-
cony ** w zapalczywości moiéy na
was pałać będzie. *5Moy.28,36.
** r. 32, 22.
III. 15. Tý mię znasz, PAnie! wspo-
mniże na mię, a nawiedź mię, i pom-
ści się za mię nad tymi, co docieraią
na mię; odwlaczaiąc zapalczywości
twoiéy przeciwko nim nie porywáy
mię; wiedz, że podeymuię dla ciebie
pohańbienie.
16. Gdy się znalazły mowy twoie,
ziadłem * ie, a było mi słowo twoie **
weselem i radością serca mego, po-
nieważ się nazywam od imienia twe-
go, PAnie, Boże zastępów!
*Ezech.2,8. r.3,3. Obiaw.10,9. **Ps.
19,10.11. Ps.119,103.
17. Nie siadam w radzie naśmie-
wców, ani się z nimi raduię; ale dla
surowości ręki twoiéy samotny si-
dam; bo zapalczywością napełniłeś
mię.
18. Przeczże ma bydź żal mój * wie-
czny? a rana moia śmiertelna, która
się uleczyć nie da? Przeczże mi tak
masz bydź iako omylny, iako wody
niepewne? *Ier.30,15.
IV. 19. Przetoż tak mówi PAN: Ie-
żli się nawrócisz, tedy cię nawrócę,
abyś stał przed obliczem moiém; a
ieżli odłączysz rzecz kosztowną od
nikczemnéy, będziesz iako usta moie;
oni niech się obrócą do ciebie, ale się
ty nie obracay do nich.
20. Bom cię postawił przeciw ludo-
wi temu iako mur * miedziany, i
obronny; i będą walczyć przeciwko
tobie, ale cię nie przemogą; bom IA
z tobą, abym cię wybawiał i wyry-
wał, mówi PAN. *Ier.1,18.19.
21. Wyrwę cię zaiste z rąk ludzi
złych, i odkupię cię z rąk okrutni-
ków.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Ogłoszenie pomsty nad Iudą 1-9.
II. i grzechów ludu 10-13. III. Wy-
bawienia ludu z Babilonu 14-15. IV.
Przyciągnienie Egipczyków i Chal-
deyczyków 16-18. V. Powołania Po-
gan 19-21.

I stało się słowo PAńskie do mnie,
mówiąc:
2. Nie poymuy sobie żony, ani miéy
synów ani córek na tém mieyscu.
3. Albowiem tak mówi PAN o sy-
nach i o córkach spłodzonych na tém
mieyscu, i o matkach ich, które ie
zrodziły, i o oycach ich, którzy ie
spłodzili w téy ziemi.
4. Smierciami ciężkiemi * pomrą;
nie będą ich płakać, ani ich pocho-
waią, ale miasto gnoiu ** na wierz-
chu ziemi będą; i będą trupy ich po-
karmem *** ptastwu niebieskiemu i
zwierzowi ziemskiemu. *Ier.8,2
r.15,3. **r.9,22. r.25,33. ***r.7,33.
r.34,20.

5. Bo

5. Bo tak mówi PAn: Nie wchodź
do domu żałoby, ani chodź na płacz,
ani ich żałuy; bom odiął pokoy móy
od ludu tego, miłosierdzie i litość,
mówi PAN.
6. Gdy pomrą wielcy i mali w téy
ziemi, nie będą pogrzebieni, ani ich
płakac będą; i nie będą się * rzezać,
ani sobie łysiny czynić dla nich;
*3Moy.19,28. 5Moy.14,1.
7. Ani im dadzą ieść, aby ich w smu-
tku cieszyli nad umarłym, ani im da-
dzą pić z kubka pocieszenia po oycu
ich i po matce ich;
8. Także do domu uczty nie
wchodź, abyś zasiadał z nimi, i iadł,
i pił.
9. Albowiem tak mówi PAn zastę-
pów, Bóg Izraelski: Oto, IA spra-
wię, iż ustanie * na tém mieyscu
przed oczyma waszemi, i za dni wa-
szych głos wesela, i głos radości,
głos oblubieńca, i głos oblubienicy.
*Iz.24,8. Ier.7,34. r.25,10. Ez.26-13.
II. 10. A gdy opowiesz ludowi temu
* wszystkie te słowa, a rzekliby do
ciebie: Przecz PAn wyrzekł prze-
ciwko nam to wszystko wielkie złe?
I cóż iest za nieprawość nasza, i co
za grzéch nasz, któryméśmy zgrze-
szyli przeciwko PANU Bogu na-
szemu? *Ier.5,19.
11. Tedy rzeczesz do nich: Prze-
to, iż mię opuścili oycowie wasi,
(mówi PAn,) a chodzili za bogami
cudzymi, i służyli im, i kłaniali się
im, lecz mnie opuścili, i zakonu me-
go nie przestrzegali.
12. A wy dalekoście gorzéy * czynili,
niż oycowie wasi; albowiem oto ka-
żdy chodzi za uporem złego serca
swego, nie słuchaiąc mię; *Ier.7,26.
13. Dla tego wyrzucę was * z téy zie-
mi do ziemi, któreyście nie znali,
wy i oycowie wasi, a tam służyć
będziecie bogom cudzym we dnie i w
nocy, dokąd wam nie okażę miło-
sierdzia. *5Moy.4,27.r.28,64.
III. 14. Przetoż oto, dni idą, * mówi
PAN, że nie rzeką więcéy: Żywie
PAN, który wywiódł syny Izraelskie
z ziemi Egipskiéy, *Ier.23,7.8.
15. Ale: Żywie PAn, który wywiódł
syny Izraelskie z ziemi północnéy, i
ze wszystkich ziem, do których ie
był wygnał, gdy ie zasię przywiodę
do ziemi ich, którąm dał oycom ich.
IV. 16. Oto, IA poślę do wielu ry-
bitwów, (mówi PAn,) aby ie łowili;
potym poślę do wielu łowców, aby
ie łapali na wszelkiéy górze i na
wszelkim pagórku, i w dziurach skal-
nych.
17. Oczy moie patrzą na * wszystkie
drogi ich; nie są utaione przed obli-
czem moiém, ani iest zakryta nie-
prawość ich przed oczyma moiémi.
*Iob.34,21.22. Przyp.5,21. Ier.23,24.
r.32,19.
18. I oddam im pierwéy w dwóy-
nasob * za nieprawości ich, i za grze-
chy ich, przeto że ziemię moię splu-
gawili trupami obrzydliwości swoiéy,
prosnościami swemi napełnili dzie-
dzictwo moie. *Iz.40,2.
V. 19. PAnie, mocy moia i siło moia,
i ucieczko moia w dzień utrapienia!
do ciebie przyidą narodowie od koń-
czyn ziemi, i rzeką: Zaiste się fałszu
trzymali oycowie nasi, i marności, w
których żadnego pożytku nie było.
20. Izali sobie człowiek uczynić mo-
że bogi? ponieważ sami nie są bo-
gami.
21. Dla tego oto, IA sprawię, aby
poznali tym razem; sprawię mówię,
aby poznali rękę moię i moc moię, i
dowiedzieli się, że imię moie iest
PAN.

Rozdział XVII.

I. Upór ludu Iudskiego 1. 2. II. Pomsta nad nim 3. 4. III. Kto przeklęty między ludzmi 5-6. IV. Błogosławiony w Bogu dufaiący 7. 8. V. Grozi obłudnikom 9. 10. VI. I łakomcom 11. 12. VII. Modlitwa Ieremiaszowa 13-18. VIII. Kazanie o sabbacie 19-27.

Grzéch Iudski napisany iest piórem *
żelaznêm, a ostrym dyamantem
wyryty iest na tablicy serca ich, i na
rogach ołtarzów waszych; *Iob.19,24.
2. Gdy wspominaią synowie ich na
ołtarze ich, i na gaie ich pod drze-
wem zielonêm, na pagórkach wy-
sokich.
II. 3. O góro, i pole moie! maię-
tność * twoię i wszystkie skarby twoie
podam na rozszarpanie dla grzechu
wy-

wyżyn twoich, które masz po wszy-
stkich granicach twoich. *Ier.15,13.
4. A ty musisz zaniechać za przewi-
nieniem twoiém dziedzictwa twego,
któremci dał. I dam cię w niewolą
nieprzyiaciołom twoim, i ziemi, któ-
réy * nie znasz; boście ogień ** roz-
niecili w popędliwości moiéy, który
aż na wieki gorzeć będzie.
* 5 Moy. 28, 36. ** 5 Moy. 32, 22.
III. 5. Tak mówi PAn: Przeklęty
mąż, który ufa w człowieku, i który
pokłada ciało ramieniem swoiém, a
od PAna odstępuie serce iego.
6. Albowiem stanie się iako wrzos
na puszczy, który nie czuie, gdy co
dobrego przychodzi, ale bywa na su-
chych mieyscach na puszczy w ziemi
słonéy, i w któréy nikt nie mieszka.
IV. 7. Błogosławiony mąż *, który
ufa w PAnu, a PAn iest nadzieią
iego. *Ps.2,12. Ps.34,9. Przyp.16,26.
Izai. 30, 18.
8. Bo będzie iako drzewo * wszcze-
pione nad wodami, a nad strumie-
niem zapuszczaiące korzenie swoie,
które nie czuie, gdy przychodzi go-
rącość, ale list iego zostawa zielony,
a roku suchego nie frasuie się, i nie
przestawa przynosić owocu. *Ps.1,3.
V. 9. Nayzdradliwsze iest serce nade
wszystko, i nayprzewrótnieysze, któż
ie pozna?
10. IA PAn, który się badam * ser-
ca, i doświaczam nerek, tak abym
każdemu oddał według drogi iego,
i według owocu spraw iego.
* 1 Sam. 16, 7. 1 Kron. 28, 9. Ps. 7, 10.
Ier. 11, 20. r. 20, 12. Obiaw. 2, 23.
VI. 11. Iako kuropatwa zgromadza
iaia, ale ich nie wylęga: tak, kto
zbiera bogactwa, a niesprawiedli-
wie, w połowie dni swoich opuści
ie, a na ostatek będzie głupim;
12. Ale mieysce świątnicy naszéy,
to iest stolica chwały Naywyższego,
wiecznie trwa.
VII. 13. O nadzieio * Izraelska, PA-
nie wszyscy, którzy cię opuszczaią,
niech będą * zawstydzeni; którzy
odstępuią odemnie, niech na ziemi
zapisani będą; albowiem opuścili
żrzódło wód żywych, PAna.
* Ier. 14, 8. ** Iz. 1, 29.
14. Uzdrów mię, PAnie! a będę
uzdrowiony; zbaw mię, a będę zba-
wiony; albowiemeś ty chwała moia.
15. Oto, oni do mnie mówią:
Gdzież iest to słowo *PAńskie? Niech-
że już przyidzie; *Iz.5,19.
16. Chociam IA tego nie zabiegał,
abym był pasterzem twoim, anim
dnia boleści pragnął, ty wiesz; co-
kolwiek wyszło z ust moich, przed
obliczem twoiém iest.
17. Nie bądźże mi na postrach; tyś
nadzieia moia w dzień utrapienia.
18. Niech będą pohańbieni, * którzy
mię prześladuią, a ia niech nie będę
zawstydzony; niech się oni lękaią, a
ia niech się nie lękam; przywiedź na
nie dzień utrapienia, a dwoiakiém
skruszeniem skrusz ie. *Ps.35,4.
Ps. 40, 15.
VIII. 19. Tak PAn rzekł do mnie:
Idź, a stań w bramie synów ludu te-
go, którą wchodzą Królowie Iud-
scy, i którą wychodzą, i we wszy-
stkich bramach Ieruzalemskich,
20. I rzecz do nich: Słuchayeie sło-
wa PAńskiego, Królowie Iudscy, i
wszystek Iudo, i wszyscy obywatele
Ieruzalemscy, którzy chadzacie temi
bramami!
21. Tak mówi PAn: Strzeżcie pil-
nie dusz * waszych, a nie noście brze-
mion żadnych w dzień sabbatu, ani
ich wnoście bramami Ieruzalem-
skimi; * Neh. 13, 19.
22. Ani wynaszaycie brzemion z do-
mów waszych w dzień sabbatu, ani
żadnéy roboty odprawuycie, ale
święćcie dzień sabbatu, iakom roz-
kazał * oycom waszym. *2Moy.20,8.
r. 23, 12. r. 31, 13. Ezech. 20, 12,
23. Wszakże nie usłuchali, ani * na-
kłonili ucha swego, owszem zatwar-
dzili kark swóy, nie słuchaiąc ani
przyimuiąc nauki. *Ier.7,24. r.11,8.
24. A ieźli mię pilnie słuchać bę-
dziecie, mówi PAn, tak żebyście
nie wnosili brzemion bramami miasta
tego w dzień sabbatu, ale święcili
dzień sabbatu, nie odprawuiąc weń
żadnéy roboty:
25. Tedy wchodzić będą * bramami
miasta tego Królowie i Książęta sie-
dzące na stolicy Dawidowéy, ież-
dżąc na wozach i na koniach, oni i
Książęta ich, mężowie Iudscy i oby-
wa-

watele Ieruzalemscy, i stać będzie to miasto aż na wieki. *Ier.22,4.
26. I zbieżą się z miast Iudskich i z okolicznych mieysc Ieruzalemskich, i z ziemi Beniaminowéy, i z równin, i z téy góry, i od południa, przynosząc całopalenie, i ofiarę, i dar, i kadzidło, także i dziękczynienie niosąc do domu PAńskiego.
27. Ale ieźli mię nie słuchacie, abyście święcili dzień sabbatu, a nie nosili brzemion, wchodząc bramami Ieruzalemskimi w dzień sabbatu, tedy rozniecę ogień w bramach iego, który pozrze pałace Ieruzalemskie, a nie będzie ugaszony.

Rozdział XVIII.

I Napomina lud do pokuty 1-11. II. Upór ludu Iudskiego wytyka 12-15. III. Pomstę nad nimi 16. 17. IV. Spiknienie ludu przeciwko Prorokowi 18. V. Modlitwa iego przeciwko niemu 16-23.

Słowo, które się stało do Ieremiasza od PAna, mówiąc:
2. Wstań, a wstąp do domu garncarzowego, a tam sprawię, że usłyszysz słowa moie.
3. I wstąpiłem do domu garncarzowego, a oto, on robił robotę na kręgu.
4. A gdy się zepsowało naczynie w ręce garncarzowéy, które on czynił z gliny, tedy zaś uczynił z niéy naczynie insze, iako się mu naylepiéy zdało uczynić.
5. I stało się słowo PAńskie do mnie, mówiąc:
6. Izalibym tak nie mogł z wami * postąpić, iako ten garncarz, o domie Izraelski? mówi PAN. Oto, iako glina w ręce garncarzowéy, takieście wy w ręce moiéy, o domie Izraelski! *Iz.45,9. Mądr.15,7. Rzym. 9, 20.
7. Ieźlibym rzekł nagle przeciwko narodowi, i przeciwko królestwu, że ie wykorzenię, * i zepsuię, i wygubię; *Ier.1,10.
8. Wszakże ieźliby się odwrócił on naród * od złości swoiéy, przeciw któremu mówił, i IAbym żałował tego złego, którem mu umyślił uczynić. *Ezech.18,21.
9. Zasię, ieźlibym rzekł nagle o narodzie i o królestwie, że ie pobuduię i wszczepię;
10. Wszakże ieźliby czynił, co złego iest przed oczyma memi, nie słuchaiąc głosu mego, i IAbym żałował tego dobrodzieystwa, którem mu obiecał uczynić.
11. A przetoż rzecz teraz do mężów Iudskich, i do obywatelów Ieruzalemskich, mówiąc: Tak mówi PAn: Oto, IA gotuię na was złą rzecz, i myślę coś przeciwko wam. Nawróćcież się iuż * każdy od złéy drogi swoiéy, a poprawcie drog waszych, i spraw waszych. *2Król.17,13. Ier. 7, 3. 5. r. 25, 5. r. 35, 15.
II. 12. Ale oni rzekli: Nic * z tego; bo za myślami naszemi póydziemy, a każdy upór serca swoiego złego czynić będziemy. *Ier.2,25.
13. Przetoż tak mówi PAn: Pytaycie * teraz między Pogany, któż słyszał co takowego? Sprosność wielką popełniła panna Izraelska. *Ier.2,10.
14. Izali kto opuści pola moie dla skał i dla śniegu na Libanie? Izali kto opuści wody ciekące dla wody bardzo zimnéy?
15. Ale lud móy zapomniawszy na mię marności kadzą, i potykaią się na drogach swych, na ścieszkach * starodawnych, chodząc ścieszkami drogi nieutorowanéy; *Ier.6,16.
III. 16. Tak abym podał ziemię ich * na spustoszenie, na świstanie wieczne, aby każdy, ktoby szedł przez nie, zdumiał się, i kiwał głową swoią. *Ier.18,7.r.19,8.r.r.25,9.r.49,13. r. 50, 13.
17. Wiatrem wschodnim rozproszę ie przed nieprzyiacielem; tył a nie * twarz ukażę im w dzień zatracenia ich. *Przyp.1,26.
IV. 18. I rzekli: Pódźcie, a wymyślmy co przeciwko Ieremiaszowi: bo nie zginie * zakon od Kapłana, ani rada od mądrego, ani słowo od Proroka; pódźcież, a ubiymy go ięzykiem, a nie dbaymy na żadne słowa iego. *Mal.2,7.
V. 19. Pilnuy mię PAnie! a słuchay głosu tych, którzy się spieraią zemną.
20. Izali się ma oddawać złym za dobre, że ukopali dół duszy moiéy? Wspomni, żem stawał przed obliczem

czem twoiém, abym za nimi mówił
ku ich dobremu, i odwrócił zapalczywość
twoię od nich.
21. Dla tego dopuść głód na syny *
ich, a spraw, że okrutnie będą pobici
od miecza, że będą żony ich
osierociałe i owdowiałe, a mężowie
ich że będą haniebnie zamordowani,
a dzieci ich pobite mieczem na woynie.
*Ps.109,10.
22. Niech będzie słyszany krzyk z
domów ich, gdy na nie nagle woysko
przywiedziesz; bo ukopali dół,
aby mię ułapili, a sidła ukryli na nogi
moie.
23. Aleś ty, PANIE! powiadomy
wszystkiéy rady ich przeciwko mnie
na śmierć; nie bądź miłościw nieprawościom
ich, a grzechu ich przed
obliczem twoiém nie zagładzay; ale
niech się potkną przed oblicznością
twoią, czasu zapalczywości twoiéy
surowo się obchodź z nimi.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Ogłoszenie pomsty dla bałwochwalstwa, a nayprzedniéy nad starszymi i wodzami Izraelskimi 1-13. II. potym nad wszystkim ludem 14. 15.

Tak mówi PAn: Idź, a kup dzban
gliniany od garncarza, a wziąwszy
niektóre z starszych ludu i z starszych
Kapłanów.
2. Wnidź do doliny syna Hennomowego,
która iest u wrót bramy
wschodniéy, a tam opowiaday słowa,
które do ciebie mówić będę,
3. A rzecz: Słuchaycie słowa PAńskiego,
Królowie Iudscy i obywatele
Ieruzalemscy! Tak mówi PAN zastępów,
Bóg Izraelski: Oto, IA przywiodę
złe na to mieysce, o którém
ktokolwiek usłyszy, zabrzmi * mu w
uszach iego. *1Sam.3,11.
4. Przeto, że mię opuścili, a splugawili
to mieysce, kadząc na nim bogom
cudzym, których nie znali oni i
oycowie ich, i Królowie Iudscy, i napełnili
to mieysce krwią niewinnych;
5. I pobudowali wyżyny Baalowi,
aby palili syny swe ogniem na całopalenie
Baalowi, czegom nie rozkazał,
anim o to mówił, ani to wstąpiło
na serce moie:
6. Dla tego oto, dni idą, mówi
PAN, w których nie będzie nazywane
więcéy to mieysce * Tofet, ani
doliną syna Hennomowego, ale doliną
mordu. *Ier.7,32.
7. Bo wniwecz obrócę radę Iudską i
Ieruzalemską na tém mieyscu, a sprawię,
że oni upadną od miecza przed
twarzą nieprzyiaciół swoich, i od ręki
szukaiących duszy ich; i dam trupy
ich * na pokarm ptastwu niebieskiemu,
i zwierzowi ziemskiemu;
*Ier.7,33. r.16,4.
8. Podam także to miasto na spustoszenie
* i na świstanie; każdy idący
** mimo nie zdumieie się, a świstać
będzie nad wszystkiemi plagami iego;
*Ier.18,16. r.49,13. **5Moy.28,37.
Ier.50,13.
9. I sprawię to, że będą ieść ciała *
synów swoich, i ciała córek swoich,
a każdy z nich ciało bliźniego swego
ieść będzie w oblężeniu i w uciśnieniu,
którém ie ucisną nieprzyiaciele
ich, i ci, którzy szukaią duszy ich.
*5Moy.28,53. Tren.4,10.
10. Potym ztłucz ten dzban przed
oczyma mężów, którzy póydą z tobą,
11. A rzecz do nich: Tak mówi
PAN zastępów: Tak ztłukę ten lud,
i to miasto, iako gdy kto tłucze naczynie
garncarskie, które więcéy naprawione
bydź nie może: a w Tofet pogrzebywać
* będą, iż mieysca inszego
nie będzie ku pogrzebowi. *Ier.7,32.
12. Tak uczynię temu mieyscu, mówi
PAN, i obywatelom iego, i postąpię
sobie z tém miastem, tak iako z
Tofet.
13. Bo będą domy Ieruzalemskie i
domy Królów Iudskich, iako to mieysce
Tofet, nieczyste ze wszystkimi
domami tymi, na których dachach
kadzili wszystkiemu woysku niebieskiemu,
i sprawowali ofiary mokre
bogom cudzym.
II. 14. Tedy wróciwszy się Ieremiasz
z Tofet, gdzie go był PAN posłał, aby
tam prorokował, stanął w sieni domu
PAńskiego, i rzekł do wszystkiego
ludu:
15. Tak mówi PAN zastępów, Bóg
Izraelski: Oto, IA przywiodę na to
miasto, i na wszystkie miasta iego
wszy-

wszystko to złe, którem wyrzekł przeciw niemu; bo zatwardzili kark swóy, aby nie słuchali słów moich.

Rozdział XX.

I. Prorok ubity, do więzienia podany 1. 2. II. opowiada pomstę nad grzechami 3-6. III. Uskarżywszy się biedy swoiéy, i posiliwszy się, żąda pomsty nieprzyiaciołom swoim 7-12. IV. a napomniawszy do chwały Bożéy 13. V złorzeczy dniowi urodzenia swego 14-18.

Tedy usłyszawszy Fassur, syn Immerów, Kapłan, który był postanowiony przednieyszym w domu PAńskim, Ieremiasza prorokuiącego o tém,

2. Ubił Fassur Ieremiasza Proroka, i dał go do więzienia, które było naywyższe w bramie Beniaminowéy, a ta była przy domu PAńskim.

II. 3. A nazaiutrz, gdy wywiódł Fassur Ieremiasza z więzienia, rzekł do niego Ieremiasz: Nie nazwał cię PAn Fassurem, ale Magor Missabib.

4. Bo tak mówi PAN: Oto, IA puszczę na cię strach, na cię i na wszystkie przyiacioły twoie, którzy upadną od miecza nieprzyiacioł swych, na co oczy twoie patrzać będą; a wszystkiego Iudę podam w ręce Króla Babilońskiego, który ie zaprowadzi do Babilonu, i pozabiia ie mieczem.

5. Dam też wszystkę * maiętność miasta tego, i wszystkę pracę iego, i wszystkie kosztowne rzeczy iego, i wszystkie skarby Królów Iudskich dam w ręce nieprzyiacioł ich, i rozchwycą ie, i zabiorą ie, i zaprowadzą ie do Babilonu. *Ier.15,13.

6. Ale ty, Fassurze! i wszyscy, którzy mieszkaią w domu twym, póydziecie w poimanie, i do Babilonu przyidziesz, i tam umrzesz, i tam pogrzebiony będziesz, ty i wszyscy miłuiący cię, którymeś kłamliwie prorokował.

III. 7. Namówiłeś mię, PANIE! a dałem się namówić; mocnieyszyś był niż ia, i przemogłeś; iestem na pośmiech każdy dzień, każdy się zemnie naśmiewa.

8. Bo iakom począł mówić, wołam, dla gwałtu i spustoszenia krzyczę; bo mi słowo PAńskie iest ku pohańbieniu i na pośmiech każdy dzień.

9. I rzekłem: Nie będę go wspominał, ani będę więcéy mówił w imieniu iego; ale słowo Boże iest w sercu moiém, iako ogień pałaiący, zamkniony w kościach moich, któryml usiłował zatrzymać, alem nie mogł,

10. Chociaż słyszę urąganie od wielu i od Magor Missabiba, mówiących: Powiedzcie co nań, a oznaymiemy to Królowi. Wszyscy przyiaciele moi czyhaią na upadek móy, mówiąc: Aza snadź zwiedziony będzie, i przemożemy go, a pomścimy się nad nim.

11. Alec PAN iest ze mną, iako mocarz straszny; przetoż * ci, którzy mię prześladuią, upadną, a nie przemogą; bardzo będą pohańbieni, że sobie niemądrze poczęli; hańba ich wieczna nie będzie zapamiętana.
*Ier.17,18. **Ier.23,40.

12. Przetoż o PANIE zastępów! który doświadczasz * sprawiedliwego, który wypatruiesz nerki i serce; niech widzę pomstę twoię nad nimi; tobiem zaiste odkrył sprawę moię.
* Ps. 7, 10. Ier. 11, 20. r. 17, 10. Obiaw. 2, 23.

IV. 13. Spiewaycież PANU, chwalcie PANA, że wybawił duszę ubogiego z ręki złośników.

V. 14. Przeklęty * dzień, w którym się urodził; dzień, którego mię porodziła matka moia, niech nie będzie błogosławiony. *Job.3,3.

15. Przeklęty mąż, który oznaymił oycu memu, mówiąc: Urodziłoć się dziecię płci męskiéy, aby go bardzo uweselił. *Job.3,3.

16. Niechże będzie on mąż iako miasta, * które PAN podwrócił, a nie żałował tego; niech słyszy krzyk z poranku, i narzekanie czasu południa.
* 1 Moy. 19, 24.

17. O że mię nie zabił zaraz z żywota! Oby mi była matka moia grobem moim, a żywot iéy wiecznie brzemiennym!

18. Przeczżem wyszedł z żywota, * abym doznał pracy i smętku, a żeby dni moie w hańbie ztrawione były?
* Job. 3, 11.

Rozdział XXI.

I. Proroctwo o pomście nad Iudą 1-7. II. Rada 8-10. III. i napomnienie oblężonym 11. 12. IV. Znowu przegrozka 13. 14.

Słowo, które się stało do Ieremiasza od PANA, gdy do niego Król Sedekiasz posłał Fassura, syna Malchyaszowego, i Sofoniasza, syna Maaseiaszowego, Kapłana, aby rzekli:
2. Poradź się proszę o nas PANA; bo Nabuchodonozor, Król Babiloński, walczy przeciwko nam; owa snadź uczyni PAN z nami według wszystkich dziwnych spraw swoich, żeby odciągnął od nas.
3. I rzekł Ieremiasz do nich. Tak powiedzcie Sedekiaszowi:
4. Tak mówi PAN, Bóg Izraelski: Oto, IA odwrócę naczynia woienne, które są w rękach waszych, i któremi wy walczycie przeciw Królowi Babilońskiemu, i Chaldeyczykom, którzy was oblegli około muru, i zgromadzę ie w pośrzodek miasta tego.
5. A IA sam walczyć będę przeciwko wam ręką wyciągnioną i ramieniem możnem, a to w gniewie, i w popędliwości, i w zapalczywości wielkiéy;
6. I uderzę obywatele tego miasta, tak że i ludzie i bydlęta morem wielkim pomrą.
7. A potym, tak mówi PAN, podam Sedekiasza, Króla Iudskiego, i sługi iego, i lud, to iest te, którzy pozostaną w tém mieście po morze, po mieczu, i po głodzie, w rękę Nabuchodonozora, Króla Babilońskiego, i w rękę nieprzyiaciół ich, a tak w rękę szukaiących duszy ich, który ie pobiie ostrzem miecza, nie przepuści im, ani im zfolguie, ani się zmiłuie.
II. 8. Przetoż rzecz do ludu tego: Tak mówi Pan: Oto, IA kładę przed wami drogę żywota i drogę śmierci.
9. Ktokolwiek zostanie * w tém mieście, zginie od miecza, albo od głodu, albo od moru; ale kto wynidzie i poda się Chaldeyczykom, którzy was oblegli, pewnie żyw zostanie, i będzie mu dusza iego w korzyści.
* Ier. 38, 2.
10. Bom obrócił oblicze moie przeciwko temu miastu ku złemu, a nie ku dobremu, mówi PAN. W rękę Króla Babilońskiego podane będzie, i spali ie ogniem.
III. 11. Ale domowi Króla Iudskiego rzecz: Słuchaycie słowa PAńskiego.
12. O domie Dawidów! Tak mówi PAN: Odprawuycie sąd każdego poranku, a wyrywaycie * uciśnionego z ręki gwałtownika, by snadź nie wyszła iako ogień ** zapalczywość moia, a nie gorzała, tak żeby nie był, ktoby ugasił, dla złości spraw waszych.
* Ier. 22, 3. Ier. 4, 4.
IV. 13. Otom IA przeciwko tobie, która mieszkasz w téy dolinie, iako skała w téy równinie, mówi PAN; którzy mówicie: Któż przyciągnie na nas? a kto wnidzie do przybytków naszych?
14. Bo was nawiedzę według owocu spraw waszych, mówi PAN; a rozniecę ogień w lesie twoim, który pożrze wszystko około niego.

Rozdział XXII.

I. Napomnienie do sprawiedliwości 1-5. II. Przegrożka nieposłusznym 6-9. III. Proroctwo przeciwko Ioachazowi 10-12. IV. Ioakimowi 13-23. V. i Iechoniaszowi, Królom Iudskim 24-30.

Tak mówi PAN: Zstąp do domu Króla Iudskiego, a mów tam to słowo,
2. I rzecz: Słuchay słowa PAńskiego, Królu Iudski! który siedzisz na stolicy Dawidowéy, ty i słudzy twoi, i lud twóy, którzy chodzicie bramami temi.
3. Tak mówi PAN: Czyńcie sąd * i sprawiedliwość, a wyzwalaycie uciśnionego z ręki gwałtownika, a przychodniowi, * sirotce i wdowie nie czyńcie krzywdy, ani ich uciskaycie, ani krwi niewinnéy nie wylewaycie na tém mieyscu. *Ier.21,12.
**2 Moy.22,21. 3 Moy.19,33.
4. Bo ieźli czyniąc uczynicie to słowo, tedy pewnie * wnidą bramami domu tego Królowie siedzący miasto Dawida na stolicy iego, ieżdżący na wozach i na koniach, sam Król i słudzy iego, i lud iego. *Ier.17,25.

5. Lecz

5. Lecz ieźli nie posłuchacie tych słów, sam na się przysięgam mówi PAN, że ten dom pustynią będzie.
II. 6. Bo tak mówi PAN o domie Króla Iudskiego: Tyś mi był iako Galaad i wierzch Libański; ale cię pewnie obrócę w pustynią, i w miasta, w których nie mieszkaią;
7. I zgotuię na cię burzyciele, każdego z orężem iego, którzy wyrąbią wyborne cedry twoie, i wrzucą ie na ogień.
8. A gdy póydzie wiele narodów mimo to miasto, i rzecze ieden do drugiego: Dla czegoż tak uczynił * PAN temu miastu wielkiemu?
*4Moy.29,24. 1Król.9,8.
9. Tedy odpowiedzą: Przeto iż opuścili przymierze PAna, Boga swego, a kłaniali się bogom cudzym, i służyli im.
III. 10. Nie płaczcież umarłego, ani go żałuycie, ale ustawicznie płaczcie nad tym, który odchodzi; bo się więcey nie wróci, aby oglądał ziemię, w którey się narodził.
11. Bo tak mówi PAn o Sellumie, synu Iozyasza, Króla Iudskiego, który królnie miasto Iozyasza, oyca swego: Gdy wynidzie z mieysca tego, nie wróci się więcey,
12. Ale tam na oném mieyscu, gdzie go przeniosą, umrze, a tak tey ziemi więcey nie ogląda.
IV. 13. Biada temu, kto buduie * dom swóy z niesprawiedliwością, a pałace swoie z krzywdą, który bliźniego swego darmo zniewala, a zapłaty mu iego nie dawa! *3Moy.19,13. 5 Moy. 24, 14.
14. Który mówi: Zbuduię sobie dom wielki, i pałace przestworne; i wycina sobie okna, a obiia drzewem cedrowém; i maluie cynobrem.
15. Izali będziesz królował, że mieszkasz między cedrami? Oyciec twóy izali nie iadał i nie piiał? kiedy czynił sąd i sprawiedliwość, tedy się miał dobrze;
16. Gdy sądził sprawę ubogiego, i nędznego, tedy się miał dobrze; izali to nie iest poznać mię? mówi PAn.
17. Ale oczy twoie i serce twoie nie szuka iedno łakomstwa swego, i abyś krew niewinną wylewał, a gwałt i krzywdę czynił.
18. Przetoż tak mówi PAN o Ioakimie, synu Iozyasza, Króla Iudskiego: Nie będą go płakać ani mówić: Ach, bracie móy! albo ach, siostro! Nie będą go płakać ani mówić: Ach panie! albo ach! gdzież dostoyność iego?
19. Pogrzebem oślim pogrzebiony będzie: wywleczony i wyrzucony będzie za bramy Ieruzalemskie.
20. Wstąp na Liban, a wołay, i na górze Basan wyday głos twóy; wołay i u brodów, gdyż ztarci będą wszyscy miłośnicy twoi.
21. Mawiałem z tobą w naywiększém szczęściu twoiém: aleś ty rzekła: Nie posłucham. Tać iest droga twoia od dzieciństwa twego, nie usłuchałaś zaiste głosu mego.
22. Wszystkie pasterze twoie wiatr spasie, a miłośnicy twoi w niewolą póydą; tedy się zaiste zapałać i wstydzić będziesz dla wszelakiéy złości twoiéy.
23. O ty, która mieszkasz * na Libanie, która sobie gniazdo czynisz na cedrach! iako wdzięczna będziesz, gdy cię ogarną boleści, a ucisk iako rodzącą. *Ier.49,16.
V. 24. Żywię IA, mówi PAN, iż choćby był Choniasz, syn Ioakima, Króla Iudskiego, sygnetem na prawéy ręce moiey, wszakże cię i ztamtąd zerwę;
25. I podam cię w rękę tych, którzy szukaią duszy twoiéy, i w rękę tych, których się ty twarzy lękasz, to iest, w rękę Nabuchodonozora, Króla Babilońskiego, i w rękę Chaldeyczyków;
26. A wyrzucę cię i matkę * twoię, która cię urodziła, do ziemi cudzéy, w któreyście się nie rodzili, i tam pomrzecie. *2Król.24,12.
27. Ale do ziemi, do któréy tesknić będziecie, abyście się tam wrócili, nie wrócicie się.
28. Izali ten mąż Choniasz będzie bałwanem nikczemnym, który podrzuzgotany bywa? Albo naczyniem, w którém niemasz żadnéy wdzięczności? Przeczżeby odrzuceni byli

on

on i nasienie iego, a wyrzuceni do ziemi, któréy nie znaią?

29. O ziemio, ziemio, ziemio! słuchay słowa PAńskiego.

30. Tak mówi PAN: Zapiszcie to, że ten mąż będzie bez dzieci, a że mu się nie poszczęści za dni iego; owszem nie poszczęści się i mężowi, któryby z nasienia iego siedział na stolicy Dawidowéy, a panował ieszcze w Iudzie.

Rozdział XXIII.

I. Przegrożka sprawców ludu 1. 2. II. Obietnica o wybawieniu 3-8. III. Narzekanie nad Prorokami fałszywymi 9-14. IV. Pomsta Boża przeciwko nim 15-32. V. Napomnienie do poważania słowa Bożego 33-40.

Biada pasterzom gubiącym i rozpraszaiącym trzodę pastwiska mego! mówi PAn. *Ezech.34,2.

2. Przetoż tak mówi PAN, Bóg Izraelski, do pasterzów, którzy pasą lud móy: Wy rozpraszacie owce moie, owszem rozganiacie ie, a nie nawiedzacie ich; oto, IA nawiedzę was dla złości spraw waszych, mówi PAN.

II. 3. A ostatek owiec moich IA zgromadzę ze wszystkich ziem, do którychem ie rozegnał, i przywrócę ie do obór ich, gdzie się rozpłodzą i rozmnożą.

4. Nad to postanowię nad nimi * pasterze, którzyby ie paśli, aby się więcéy nie lękały, ani strachały, a żeby ich nie ubywało, mówi PAN.
* Ezech. 34, 12.

5. Oto, idą dni, mówi PAn, których wzbudzę Dawidowi * latorośl sprawiedliwą, i będzie królował Król, a poszczęści mu się; sąd zaiste i sprawiedliwość będzie czynił na ziemi. *Iz.4,2.r.40,11.Ier.33,15. Zach. 3, 8. r. 6, 12.

6. Za dni iego Iuda zbawiony będzie, * a Izrael bespiecznie mieszkać będzie: a toć iest imię iego, którém go zwać będą: PAN sprawiedliwość nasza. *Ier.33.16.**5 Moy.33,28.

7. Przetoż oto, przychodzą dni, * mówi PAn, których nie rzeką więcéy: Żywie PAn, który wywiodł syny Izraelskie z ziemi Egipskiéy,
* Ier. 16, 14.

8. Ale: Żywie PAn, który wywiodł, i który zprowadził nasienie domu Izraelskiego z ziemi północnéy i ze wszystkich ziem, do którychem ie był rozegnał; gdyż będą mieszkać w ziemi swoiéy.

III. 9. Dla Proroków skruszyło się serce moie we mnie, poruszyły się wszystkie kości moie, stałem się iako człowiek piiany, a iako mąż, po którym się rozeszło wino, dla PAna i dla słów świętobliwości iego.

10. Bo ta ziemia pełna iest cudzołożników, a dla krzywoprzysięstwa płacze ta ziemia, pastwiska na puszczy poschły; zaiste zły iest bieg ich, a moc ich nieprawa.

11. Bo i Prorok * i Kapłan są obłudnikami, a w domu moim znayduie się złość ich, mówi PAn. *Ier.8,10.

12. Przetoż im będzie droga ich iako ślizawica w ciemności, na którą wepchnieni będą i upadną, gdy przywiodę na nie biedę czasu nawiedzenia ich, mówi PAn.

13. Także przy Prorokach Samaryyskich widziałem głupstwo; prorokowali przez Baale, i zwodzili lud móy Izraelski.

14. Ale przy Prorokach Ieruzalemskich widzę rzecz brzydką, że cudzołożąc i kłamliwie się obchodząc utwirdzaią téż ręce złośników, aby się nie nawracali żaden od złości swoiéy; stali się wszyscy przede mną iako Sodoma, a obywatele iego iako * Gomora. *Izai.1,9.

IV. 15. Dla tegoż tak mówi PAn zastępów o tych Prorokach: Oto, IA nakarmię ie piołynem, a napoię ie wodą gorzką; bo od Proroków Ieruzalemskich wyszło splugawienie na tę wszystkę ziemię. *Ier.8,14.r.9,15.

16. Tak mówi PAn zastępów: Nie słuchaycie słów * tych Proroków, którzy wam prorokuią, i zwodzą was, widzenie serca swego opowiadaią, a nie z ust PAńskich: *Ier.27,9.

17. Ustawicznie mówią tym, którzy mną gardzą: PAn mówił, pokoy * mieć będziecie; i każdemu chodzącemu według uporu serca swego, mó-

mówią: Nie przyidzie na was nic złego. *Ier.6,14.r.8,11.Ez.13,10. Zach. 10, 2.

18. Bo * któż stanął w radzie PAńskiéy, a widział i słyszał słowo iego? kto pilnował słowa iego, i słuchał go? * Rzym. 11, 34.

19. Oto, wicher * PAński z zapalczywością wynidzie, a wicher trwały nad głową niepobożnych zostanie; * Ier. 30, 23.

20. Nie odwróci się * gniew PAński, aż uczyni i wykona myśli serca swego; w ostateczne dni to doskonale zrozumiecie. *Ier.30,24.

21. Nie posyłałem tych * Proroków, a wszakże bieżeli; nie mówiłem do nich, a wszakże oni prorokowali. *Ier.14,14. r.27,15. r.29,9. Ezech.13,9.

22. Bo gdyby byli stali w radzie moiéy, tedyby byli * ogłaszali słowa moie ludowi memu, a byliby ie odwracali od drogi ich złéy, i od złości spraw ich. * 1 Piotr. 4, 11.

23. Izalim IA tylko Bogiem z bliska? mówi PAN, a nie iestem Bogiem, i z daleka?

24. Izali się kto skryie * w skrytości, abym go IA nie widział? mówi PAn. Izali IA nieba i ziemi nie napełniam? mówi PAN. *Job.34,21. Ps.139,7.9. Amos.9,2.3. Syr.23,28.

25. Słyszęć IA, co mówią Prorocy którzy prorokuią kłamstwo w imieniu moiém, mówiąc: Sniło mi się, sniło mi się!

26. Długoż tego będzie? Izali w sercu tych Proroków, którzy prorokuią, niemasz kłamstwa? owszem są Prorokami zdrady serca swego;

27. Którzy myślą iakoby z pamięci wywieść ludowi moiemu * imię moie sny swymi, które powiadaią każdy bliźniemu swemu, iako zapomnieli oycowie ich na imię moie dla Baala. *Sędz.3,7. r.8,33.

28. Prorok, który ma sen, niech powiada sen; ale który ma słowo moie, niech mówi słowo moie, * w prawdzie. Cóż plewie do pszenicy? mówi PAN. *1Piotr.4,11.

29. Izali słowo moie nie iest iako ogień? mówi PAN, i iako młot kruszący skałę?

30. Przetoż oto, IA powstawam przeciwko tym Prorokom, mówi PAN, którzy kradną * słowa moie, każdy przed bliźnim swoim. *5Mos.18,20. Ier. 14, 15.

31. Oto, IA powstawam przeciwko tym Prorokom, mówi PAN, którzy używaią ięzyka swego, aby mówili: Mówi PAN.

32. Oto, IA powstawam, mówi PAN, przeciwko tym, którzy prorokuią sny kłamliwe, a opowiadaiąc ie zwodzą lud móy kłamstwy swemi i plotkami swemi, chociam IA ich nie posłał, anim im rozkazał; zkąd zgoła nic nie pomagaią ludowi temu, mówi PAN.

V. 33. Przetoż gdyby się ciebie pytał lud ten, albo Prorok, albo Kapłan, mówiąc: Cóż iest za brzemię PAńskie? Tedy rzeczesz do nich: Które brzemię? To: Opuszczę was, mówi PAN.

34. Bo Proroka i Kapłana tego, i lud ten, któryby rzekł: Toć iest brzemię PAńkie, pewnie nawiedzę męża tego i dom iego.

35. Ale tak mówcie każdy do bliźniego swego, i każdy do brata swego: Cóż odpowiedział PAN? albo; Cóż mówił PAN?

36. A brzemienia PAńskiego nie wspominaycie więcéy; bo brzemieniem będzie każdemu słowo iego, gdyżeście wy wywrócili słowa Boga żywego, PANA zastępów, Boga naszego.

37. Tak tedy rzeczesz do Proroka: Cóżci odpowiedział PAN? albo: Co mówił PAN?

38. Ale ponieważ mówicie: Brzemię PAńskie, tedy tak mówi PAn: Ponieważ mówicie to słowo: Brzemię PAńskie, chociażem do was posyłał, mówiąc: Nie mówcie: Brzemię PAńskie;

39. Przetoż oto, i IA was zapomnę do końca, i odrzucę was i to miasto, ktorem wam dał i oycom waszym, od oblicza mego;

40. I podam was na urąganie * wieczne, i na hańbę wieczną, ktora nigdy nie przyidzie w zapamiętanie. * Ier. 20, 11.

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Widzenie o przywróceniu ludu z Babilonu 1-7. II. Poimanie Sedekiasza Króla, i ostatków pozostałych w Ieruzalemie 8-10.

Ukazał mi PAN, a oto, dwa kosze fig postawione były przed kościołem PAńskim, gdy był w niewolą zabrał Nabuchodonozor, Król * Babiloński, Iechoniasza, syna Ioakima, Króla Iudskiego, i Książęta Iudzkie, i cieśle, i kowale z Ieruzalemu, a zawiodł ie do Babilonu. *2Król.24,14. 2Kron.16,10.
2. Kosz ieden miał figi bardzo dobre, iako bywaią figi doyźrzałe; a kosz drugi miał figi bardzo złe, których ieść nie możono, przeto iż były złe.
3. I rzekł PAN do mnie: Cóż widzisz? Ieremiaszu! I rzekłem: Figi. Figi dobre są bardzo dobre, a złe są bardzo złe, których ieść nie mogą, przeto iż są złe.
4. I stało się słowo PAńskie do mnie, mówiąc:
5. Tak mówi PAN, BOG Izraelski: Iako te figi są dobre, tak mi przyiemni będą w niewolą zaprowadzeni z Iudy, którem wysłał z mieysca tego do ziemi Chaldeyskiéy ku dobremu.
6. I obrócę oko moie na nie ku dobremu, i przywiodę ie do téy ziemi, gdzie ie * pobuduię, a nie skażę, i wszczepię ie, a nie wykorzenię. *Ier.42,10.
7. Albowiem dam im serce, aby mię * poznali, żem IA PAN; i będą mi ludem moim, a IA będę ** Bogiem ich, gdy się nawrócą do mnie całém sercem swoiém. *5Moy.30,6. Ier.32,39. Ez.11,19. r.36,26. r.31,33. r.32,38.
II. 8. A iako figi * złe, których nie iadaią, przeto że są złe, tak zarzucę (toć zaiste mówi PAn) Sedekiasza, Króla Iudskiego, i Książęta iego, i ostatki z Ieruzalemu, które pozostały w téy ziemi, i te, którzy mieszkaią w ziemi Egipskiéy. *Ier.29,17.
9. Podam ie, mówię, na utrapienie, i * na ucisk po wszystkich królestwach ziemi, na ** pohańbienie i na przypowieść, na przysłowie i na przeklęctwo po wszystkich mieyscach, do których ie zapędzę; *5Moy.28,37. Ier.15,4. r.29,18. **5Moy.28,37.
10. I będę posyłał na nie miecz, głód i mór, aż do końca wytrąceni będą z ziemi, którąm był dał im, i oycom ich.

ROZDZIAŁ XXV.

I. Narzekanie nad uporem Żydów 1-7. II. Ogłoszenie nad nimi kaźni 8-11. III. Przegrożka Babilończykom 12-14. IV. Ieruzalemczykom 15-18. V. Egipczanom i innym narodom 19-38.

Słowo, które się stało do Ieremiasza przeciwko wszystkiemu ludowi Iudskiemu roku czwartego Ioakima, syna Iozyaszowego, Króla Iudskiego, (który iest rok pierwszy Nabuchodonozora, Króla Babilońskiego;)
2. Które mówił Ieremiasz Prorok do wszystkiego ludu Iudskiego, i do wszystkich obywatelów Ieruzalemskich, mówiąc:
3. Od trzynastego roku Iozyasza, syna Amonowego, Króla Iudskiego, aż do dnia tego, iuż to przez dwadzieścia i trzy lata bywało słowo PAńskie do mnie, którem do was mawiał, rano wstawaiąc i opowiadaiąc; aleście nie słuchali.
4. Posyłał też PAN * do was wszystkie sługi swoie, Proroki, a rano wstawaiąc, i posyłaiąc, (którycheście nie usłuchali, aniści nakłonili ucha swego, abyście słyszeli;) *Ier.7,25. r.29,19. r.44,4.
5. Którzy mówili: Nawróććie się * teraz każdy od złéy drogi swoiéy, i od złości spraw waszych; a tak będziecie mieszkali w téy ziemi, którą wam dał PAN, i oycom waszym od wieku aż na wieki. *2Król.17,13 Ier.18,11. r.35,15. Ionasz.3,8.
6. A nie chodźcie za bogi * cudzymi, abyście im służyli, i kłaniali się im, ani mię gniewaycie sprawą rąk waszych, a IA wam źle nie uczynię. *Ier. 44, 8.
7. Aleście mię nie usłuchali, mówi PAN, abyście mię pobudzali do gniewu sprawą rąk swoich na swe złe.
II. 8. Przetoż tak mówi PAN zastępów: Dla tego, iżeście nie usłuchali słów moich,

 9. Oto.

9. Oto, IA poślę i pobiorę wszystkie narody północne, mówi PAN, i do Nabuchodonozora * Króla Babilońskiego, sługi mego, i przywiodę ie na tę ziemię, i na obywatele iéy, i na te wszystkie narody okoliczne, które do szczętu wygładzę, i położę ie na podziw, i na poświstanie, i na spustoszenie wieczne. *Ier.27,6. r.43,10.

10. I sprawię to, aby im zginął głos * wesela, i głos radości, głos oblubieńca, i głos oblubienicy, głos żarn, i światłość pochodni. *Izai.24,7. Ier.7,34. r.16,9. Ezech.26,13.

11. I będzie ta wszystka ziemia spustoszeniem, i zdumieniem, a służyć będą te narody Królowi Babilońskiemu siedmdziesiąt lat.

III. 12. Ale potym gdy się wypełnią * siedmdziesiąt lat, nawiedzę na Królu Babilońskim i na tym narodzie, mówi PAN, nieprawość ich, i na ziemi Chaldeyskiéy, tak że ią obrócę w pustynie wieczne. *2Kron.36,22. 1Ezdr.1,1.2. Ier.29,10. Dan.9,2.

13. A przywiodę na tę ziemię wszystkie słowa moie, którém mówił o niéy, mianowicie to wszystko, co napisano w tych księgach, cokolwiek prorokował Ieremiasz o wszystkich narodach.

14. Gdyż w niewolą podbici będą * od narodów, także iako i oni możnych, i od Królów wielkich, tedy im oddam według spraw ich i według uczynków rąk ich. *Ier.27,7.

IV. 15. Bo tak rzekł PAN, Bóg Izraelski, do mnie: Weźmi kubek * wina téy popędliwości z ręki moiéy, a napaway nim wszystkie narody, do których IA ciebie poślę; * Obiaw. 16, 19.

16. Aby pili i potaczali się, owszem aby szaleli od ostrza miecza, który IA poślę między nie.

17. Wziąłem tedy kubek z ręki PAńskiéy, i napoiłem wszystkie one narody, do których mię PAn posłał,

18. Ieruzalem, i miasta ziemi Iudskiéy i Króle iéy, i Książęta iéy, abym ie podał na spustoszenie, na zdumienie, na poświstanie, i na przeklęctwo, iako się to dziś okazuie;

V. 19. Faraona téż Króla * Egipskiego, i sługi iego, i Książęta iego, i wszystek lud iego; *Ier.46,2.

20. I to wszystko pospólstwo, także wszystkie Króle ziemi Uz, i wszystkie Króle ziemi Filistyńskiéy, i Aszkalon, i Gazę, i Akkaron, i ostatek Azotu;

21. Edomczyki, * i Moabczyki, ** i syny Ammonowe; *** *Ier.49,7. ** Ier. 48, 1. *** Ier. 49, 1.

22. I wszystkie Króle * Tyrskie, i wszystkie Króle Sydońskie, i Króle téy krainy, która iest przy morzu; * Ier. 47, 1.

23. Dedana * i Temę, i Buzę, i wszystkie, którzy mieszkaią w ostatnich kątach; *Ier.49,23.

24. I wszystkie Króle Arabskie, i wszystkie Króle * tego pospólstwa, które mieszka na puszczy; *Ier.49,31.

25. Także wszystkie Króle Zymry i wszystkie Króle * Elam, i wszystkie Króle Medskie; *Ier.49,34.

26. Owszem wszystkie Króle północne, bliskie, i dalekie, iednego iako drugiego; wszystkie téż królestwa ziemi, którekolwiek są na obliczu ziemi; a Król Sesak będzie pił po nich.

27. I rzecz do nich: Tak mówi PAN zastępów, Bóg Izraelski: Piycie, a popiycie się, owszem zwracaycie, i padaycie tak, abyście nie powstali dla miecza, który IA poślę między was.

28. A ieźliby nie chcieli wziąć kubka z ręki twoiéy, aby pili, tedy rzeczesz do nich; Tak mówi PAn zastępów: Koniecznie * pić musicie. Ier. 49, 12.

29. Bo ponieważ na to miasto, które nazwane iest od imienia mego, IA zaczynam przywodzić * złe rzeczy, a wybyście bez karania bydź mieli? Nie będziecie bez karania; bom IA miecza przyzwał na wszystkie obywatele téy ziemi, mówi PAN zastępów. *1Piotr.4,17.

30. Przetoż ty prorokuy przeciwko nim te wszystkie słowa, a mów do nich; PAN z wysoka zaryczy, a z mieszkania * świętobliwości swoiéy wyda głos swóy, rycząc zaryczy z mieszkania swego; krzyk pobudzaiących się, iako tłoczących prasę

rozlegać się będzie przeciwko wszystkim obywatelom téy ziemi.
* Ioel. 3, 16. Amos. 1, 2.
31. I przeydzie huk aż do kończyn ziemi; bo się PAN rozpiera z tymi narody, w sąd sam wchodzi ze wszelkiém ciałem, niezbożne poda pod miecz, mówi PAn.
32. Tak mówi PAN zastępów: Oto udręczenie póydzie z narodu do narodu, a wicher wielki powstanie od kończyn ziemi;
33. I będą pobici od PAna czasu onego od końca ziemi aż do końca ziemi; nie będą ich płakać, ani * zbierać, ani chować; będą iako gnóy na polu. *Ier.16,4
34. Narzekaycie pasterze * i wołaycie, a walaycie się w popiele, wy nayzacnieysi téy trzody! bo się wypełniły dni wasze, zabicia i rozproszenia waszego, i upadniecie iako naczynie drogie. *Ier.4,8. r.6,26.
35. I zginie ucieczka * pasterzom, a uście nayzacnieyszym téy trzody.
* Ps. 142, 5.
36. Głos wołania pasterzów, i narzekanie nayzacnieyszych téy trzody słychać będzie; bo PAN spustoszy pastwiska ich.
37. I zagubione będą spokoyne pastwiska dla zapalczywości gniewu PAńskiego,
38. Który opuści iako lew iaskinią swoię; bo ziemia ich przyidzie na spustoszenie dla zapalczywosci pustoszyciela, i dla popędliwości gniewu iego.

ROZDZIAŁ XXVI.

I. Przegrożka miastom Iudskiém 1-6. II. Przykrości od Kapłanów, i innych Proroków uczynione 7-15. III. i iako się oń zastawiaią Książęta, i starsi z ludu 16-24.

Na początku królowania Ioakima, syna Iozyasza, Króla Iudskiego, stało się to słowo od PAna, mówiąc:
2. Tak mówi PAn: Stań w sieni domu PAńskiego, a mów do wszystkich miast Iudskich, do przychodzących kłaniać się w domu PAńskim, wszystkie słowa, któreć rozkazuię mówić do nich; nie uymuy * i słowa.
* 5Moy. 4, 2. r. 12, 32. Przyp. 30, 6.
3. Owa snadź usłuchaią, a nawrócą się każdy od złéy drogi swéy, abym pożałował złego, którem im umyślił uczynić dla złości spraw ich.
4. I rzecz do nich: Tak mówi PAn: Ieźli mię nie usłuchacie, żebyście chodzili w zakonie moim, którym wam przedłożył,
5. Słuchaiąc słów sług * moich Proroków, które IA posyłam do was, iakoście, gdym ie rano wstawaiąc posyłał, nie usłuchali: *Ier,25,4.
6. Tedy uczynię temu domowi iako * Sylo, a to miasto dam na przeklęctwo wszystkim narodom ziemi.
* 1Sam. 4, 12. Ier. 7, 12. 14. Ps. 78, 60.
II. 7. A Kapłani i Prorocy i wszystek lud słyszeli Ieremiasza mówiącego te słowa w domu PAńskim.
8. A skoro przestał Ieremiasz mówić wszystkiego, co mu był rozkazał PAn mówić wszystkiemu ludowi, poimali go oni Kapłani i Prorocy, i wszystek on lud, mówiąc: Smiercią umrzesz.
9. Czemuś prorokował w imię PAńskie, mówiąc: Stanie się temu domowi iako Sylo, a to miasto tak spustoszeie, że w nim nie będzie obywatela? I zgromadzał się wszystek lud przeciwko Ieremiaszowi do domu PAńskiego.
10. Tedy usłyszawszy te rzeczy Książęta Iudskie, przyszły z domu królewskiego do domu PAńskiego, i usiedli w weyściu nowéy bramy PAńskiéy.
11. I rzekli Kapłani i Prorocy do onych Książąt, i do wszystkiego ludu, mówiąc: Ten mąż godzien iest śmierci; bo prorokował przeciwko miastu temu, iakoście to słyszeli w uszy swoie.
12. Tedy rzekł Ieremiasz do wszystkich Książąt, i do wszystkiego ludu, mówiąc: PAn mię posłał, abym prorokował o tym domu i o tém mieście wszystko to, coście słyszeli.
13. Przetoż teraz poprawcie drog * swoich i spraw swych, a usłuchaycie głosu PAna, Boga swego, a pożałuie PAn tego złego, które wyrzekł przeciwko wam. *Ier.7,3.
14. A ia otom iest w ręku waszych; czyń-

czyńcie zemną, co dobrego i sprawiedliwego iest w oczach waszych.
15. A wszakże zapewne wiedzcie, ieźliż mię zabiiecie, że krew niewinną zwalicie na się i na to miasto, i na obywatele iego; bo mię zaprawdę PAn do was posłał, abym mówił te wszystkie słowa w uszy wasze.
III. 16. I rzekły Książęta i wszystek lud do Kapłanów, i do onych Proroków; Niema bydź żadnym sposobem ten mąż osądzony na śmierć, ponieważ w imieniu PAna, Boga naszego, mówił do nas.
17. Tedy powstali niektórzy z starszych oney ziemi, i uczynili rzecz do wszystkiego zgromadzenia ludu, mówiąc:
18. Micheasz * Morastytczyk prorokował za dni Ezechyasza, Króla Iudskiego, i rzekł do wszystkiego ludu Iudskiego, mówiąc: Tak mówi PAN zastępów: Syon iako pole poorany będzie, a Ieruzalem iako gromady rumu będzie, a góra domu tego iako wysokie lasy. *Mich.1,1. r. 3, 12.
19. Izali go zaraz dla tego zabili Ezechyasz, Król Iudski, i wszystek Iuda? izali się nie ulękł PAna, a nie modlił się PANU? I żałował PAn onego złego, które był wyrzekł przeciwko nim, przetoż my złą rzecz czynimy przeciwko duszom naszym.
20. Także też był mąż prorokuiący w imieniu PAńskiém, Uryasz, syn Semeiaszów, z Karyatyarym, który prorokował o tym mieście i o téy ziemi według wszystkich słów Ieremiaszowych.
21. A gdy usłyszał Król Ioakim, i wszystko rycerstwo iego, i wszystkie Książęta słowa iego, zaraz go chciał Król zabić, co usłyszawszy Uryasz uląkł się, a uciekszy przyszedł do Egiptu,
22. Ale Król Ioakim posłał niektóre do Egiptu, Elnatana, syna Achborowego, i inne z nim do Egiptu;
23. Którzy wywiodszy Uryasza z Egiptu przywiedli go do Króla Ioakima; i zabił go mieczem, i wrzucił trupa iego do grobów ludu pospolitego.
24. Wszakże ręka Achykama, syna Safanowego, była przy Ieremiaszu, aby nie był wydan w ręce ludu, i nie był zabity.

ROZDZIAŁ XXVII.

I. Okazanie, których narodów miał bydź Panem Nabuchodonozor 1-3. II. Napomnienie ludu 4-11. III. i Sedekiasza, aby się temu nie przeciwili 12. 13. IV. a fałszywych Proroków nie słuchali 14-22.

Na początku królowania Ioakima, syna Iozyasza, Króla Iudskiego, stało się słowo do Ieremiasza od PANA, mówiąc:
2. Tak mówi PAN do mnie: Uczyń sobie okowy i iarzma, a włóż ie na szyię swoię;
3. Potym ie pośli do Króla Edomskiego, i do Króla Moabskiego, i do Króla synów Ammonowych, i do Króla Tyrskiego, i do Króla Sydońskiego przez rękę posłów, którzy przyidą do Ieruzalemu do Sedekiasza, Króla Iudskiego;
II. 4. A rozkaż im, aby panom swym powiedzieli: Tak mówi Pan zastępów, BOG Izraelski, tak powiecie panom waszym:
5. IAM uczynił * ziemię, także człowieka, i bydlęta, którekolwiek są na obliczu ziemi, mocą swoią wielką i ramieniem swoiém wyciągnionèm; przeto ią dawam temu, który się podoba oczom moiém. * 1Moy.1,1. Ps.47,4.8.9.
6. A teraz dałem te wszystkie ziemie w rękę Nabuchodonozora, Króla Babilońskiego, sługi mego; nad to i zwierzęta polne dałem mu, aby mu służyły.
7. Przetoż będą mu służyli i wszyscy narodowie, i synowi iego, i synowi syna iego, dokądby nie przyszedł czas ziemi iego i iego samego, gdy go też zaś sobie w niewolą podbiią narodowie zacni, i Królowie wielcy.
8. A ten naród i to królestwo, któreby mu nie służyło, to iest Nabuchodonozorowi, Królowi Babilońskiemu, i któryby nie poddał szyi swoiéy pod iarzmo Króla Babilońskiego, mieczem, i głodem i morem nawiedzę ten naród, mówi PAN, dokądbym ich do końca nie wytracił ręką iego.

9. Przetoż wy nie słuchaycie Proroków swoich, i wieszczków swoich, ani snów swoich, ani wróżków swoich, i czarowników swoich, którzy wam powiadaią, mówiąc: Nie będziecie służyli Królowi Babilońskiemu;

10. Bo wam oni kłamstwo prorokuią, abym was oddalił od ziemi waszéy, a wygnał was, abyście poginęli.

11. A narod, który poddał szyię swą pod iarzmo Króla Babilońskiego, a któryby mu służył, ten zaiste zostawię w ziemi iego, (mówi PAN,) aby ią sprawował, i mieszkał w niéy.

III. 12. A do Sedekiasza, Króla Iudskiego, rzekłem według tych wszystkich słów, mówiąc: Poddaycie szyie wasze pod iarzmo Króla Babilońskiego, a służcie mu i ludowi iego, a żyć będziecie.

13. Przeczże macie zginąć, ty i lud twóy, od miecza, od głodu i od powietrza, iako mówił PAN o narodzie, któryby nie służył Królowi Babilońskiemu?

IV. 14. Nie słuchayciez tedy słów tych Proroków, którzy mówiąc do was powiadaią: Nie będziecie służyli Królowi Babilońskiemu; albowiem wam oni kłamstwo * prorokuią. *Ier.14,14. r.23,16.21. r.29,8.

15. Nie posłałem ich zaiste, mówi PAN; wszakże oni prorokuią w imię moie kłamliwie, abym was zapędził, gdziebyście zginęli, wy i ci Prorocy, którzy wam prorokuią.

16. Do Kapłanów téż, i do tego wszystkiego ludu rzekłem, mówiąc: Tak mówi PAN: Nie słuchaycie słów Proroków swoich, którzy wam prorokuią, mówiąc: Oto, naczynia domu PAńskiego teraz w rychle przywrócone będą z Babilonu; bo wam oni kłamstwo prorokuią.

17. Nie słuchayciez ich; służcie Królowi Babilońskiemu, a żyć będziecie; przeczżeby to miasto miało bydź pustynią?

18. A ieżliż oni są Prorokami, i ieżli iest słowo PAńskie w nich, proszę, niech zabieżą PANU zastępów, aby te naczynia, które pozostały w domu PAńskim, i w domu Króla Iudskiego, i w Ieruzalemie, nie dostały się do Babilonu.

19. Bo tak mówi PAN zastępów o tych * sługach, i o tém ** morzu, i o tych *** podstawkach, i o ostatku naczynia, które pozostało w tém mieście. *1Król.7,15. **r.7,23. ***r.7,27.

20. Którego nie zabrał Nabuchodonozor, Król Babiloński, gdy w niewolą prowadził Iechoniasza, syna Ioakimowego, Króla Iudskiego, z Ieruzalemu * do Babilonu, i wszystkie przednieysze z Iudy i z Ieruzalemu; *2Król.24,12-14.

21. Tak zaiste mówi PAN zastępów, Bóg Izraelski, o tych naczyniach, które pozostały w domu PAńskim, i w domu Króla Iudskiego, i w Ieruzalemie;

22. Do Babilonu zawiezione * będą, a będą tam aż do dnia, którego ie nawiedzę, mówi PAN, i każę ie przywieść i przywrócić na to mieysce. *2Król.25,13. 2Kron.36,18.

Rozdział XXVIII.

I. Fałszywe proroctwo Hananiasza o wybawieniu ludu z Babilonu 1-4. II. Iego mowie przeciwi się Ieremiasz 5-11. III. i tego, co mówi, potwirdza 12-14. IV. śmierć Hananiaszowa 15-17.

I stało się roku onego, na początku królowania Sedekiasza, Króla Iudskiego, roku czwartego, miesiąca piątego: Hananiasz, syn Assurów, Prorok, który był z Gabaonu, rzekł do mnie w domu PAńskim przed Kapłany i przed wszystkim ludem, mówiąc:

2. Tak mówi PAN zastępów, Bóg Izraelski: Połamałem iarzmo Króla Babilońskiego;

3. Po dwu leciech przywrócę zasię na to mieysce wszystkie * naczynia domu PAńskiego, które pobrał Nabuchodonozor, Król Babiloński, z tego mieysca, a zawiozł ie do Babilonu. *Ier.27,16.

4. Także Iechoniasza, syna Ioakimowego, Króla Iudskiego, i wszystkie, którzy są w niewolą zaprowadzeni z Iudy, którzy się dostali do Babilonu, IA zasię przywiodę na to mieysce, mówi PAN; bo skruszę iarzmo Króla Babilońskiego.

II. 5. Tedy

II. 5. Tedy rzekł Ieremiasz Prorok do Hananiasza Proroka przed oczyma Kapłanów, i przed oczyma wszystkiego ludu, którzy stali w domu PAńskim;
6. Rzekł mówię, Ieremiasz Prorok: Amen, niech tak uczyni PAn; niech utwirdzi PAn słowa twoie, któreś prorokował o przywróceniu z Babilonu na to mieysce naczynia domu PAńskiego, i wszystkich, którzy są zaprowadzeni w niewolą.
7. Wszakże posłuchay teraz słowa tego, które ia mówię w uszy twoie, i w uszy tego wszystkiego ludu.
8. Prorocy, którzy byli przedemną i przed tobą z dawna, ci prorokowali przeciwko ziemiom zacnym, i przeciwko królestwom wielkiém o woynie, i o uciśnieniu, i o morze.
9. Ten Prorok, który prorokuie o pokoiu, ten Prorok mówię w ten czas poznany bywa, że go PAn prawdziwie posłał, gdy się iści słowo iego.
10. Tedy zdiął Hananiasz Prorok iarzmo z szyi Ieremiasza Proroka, i połamał ie.
11. I rzekł Hananiasz przed oczyma wszystkiego ludu, mówiąc: Tak mówi PAn; Tak połamię iarzmo Nabuchodonozora, Króla Babilońskiego, po dwu leciech z szyi wszystkich narodów. I poszedł Ieremiasz Prorok w drogę swoię.
III. 12. Ale stało się słowo PAńskie do Ieremiasza, gdy połamał Hananiasz Prorok ono iarzmo z szyi Ieremiasza Proroka, mówiąc:
13. Idź, a rzecz do Hananiasza, mówiąc: Tak mówi PAn: Połamałeś iarzma drewniane; Przetoż uczyń na to mieysce iarzmo żelazne.
14. Bo tak mówi PAN zastępów, Bóg Izraelski: Iarzmo żelazne włożę na szyię tych wszystkich narodów, aby służyli Nabuchodonozorowi, Królowi Babilońskiemu, i będą mu służyli; także i zwierzęta polne * podałem mu. *Ier.27,6.
IV. 15. Zatym rzekł Ieremiasz Prorok do Hananiasza Proroka: Słuchay teraz Hananiaszu! Nie posłał cię PAN, a tyś kazał nadzieię mieć temu ludowi w kłamstwie.
16. Przetoż tak mówi PAn: Oto, Ia ciebie uprzętnę z téy ziemi, tego roku umrzesz; boś radził, * aby odstąpił lud od PAna. *5M.13,5. Ier.29,31.
17. I umarł Hananiasz Prorok onegoż roku, miesiąca siodmego.

ROZDZIAŁ XXIX.

I. Prorok w niewolą zaprowadzonym ukazuie, iakoby się sprawować mieli w Babilonie 1-15. II. Pomstą grozi pozostałym w Ieruzalemie 16-31.

A teć są słowa listu, który posłał Ieremiasz Prorok z Ieruzalemu do ostatków starszych, którzy byli w poimaniu, i do Kapłanów, i do Proroków, i do wszystkiego ludu, które był przeniosł Nabuchodonozor z Ieruzalemu do Babilonu,
2. Gdy wyszedł Iechoniasz * Król i Królowa, i Komornicy, Książęta Iudskie i Ieruzalemskie, także cieśle i kowale z Ieruzalemu, *2Król.24,12.
3. Przez Elbasa, syna Safanowego, i Giemaryasza, syna Helkiaszowego, (które był posłał Sedekiasz, Król Iudski, do Nabuchodonozora, Króla Babilońskiego, do Babilonu mówiąc:
4. Tak mówi PAN zastępów, Bóg Izraelski, do wszystkich poimanych, którem przeniosł z Ieruzalemu do Babilonu:
5. Buduycie domy, i osadzaycie się; szczepcie téż sady, a iedzcie owoce ich;
6. Poymuycie żony, a płodźcie syny i córki, i dawaycie synom waszym żony, a córki wasze wydawaycie za męża, aby rodziły syny i córki; rozmnażaycie się tam, i niech was nie ubywa.
7. Szukaycie téż pokoiu miastu temu, do któregom was przeniosł, a modlcie się za nie PAnu; bo w pokoiu iego będziecie mieli pokoy.
8. Tak zaiste mówi PAn zastępów, Bóg Izraelski: Niech was * nie zwodzą Prorocy wasi, którzy są między wami, wieszczkowie wasi, a nie sprawuycie się sny waszymi, które się wam śnią. *Ier.14,14. r.23,21. r. 27, 9. 15.
9. Bo wam oni kłamliwie prorokuią w imieniu moiém; nie posłałem ich, mówi PAN.
10. Tak zaiste mówi * PAN: Iako się iedno wypełnią siedmdziesiąt lat

Babilonowi, nawiedzę was, a potwirdzę wam słowa swego wybornego o przywróceniu was na to mieysce. *Ier.25,12.Dan.9,2.
11. Bo IA naylepiey wiem myśli, które * myślę o was, mówi PAn, myśli o pokoiu, a nie o utrapieniu, abym uczynił koniec pożądany biedom waszym. *Ps.92,6.
12. Gdy mię wzywać * będziecie, a póydziecie, i modlić mi się będziecie, tedy was wysłucham;
*Izai. 58, 9. Ps. 50, 15.
13. A szukaiąc * mię, znaydziecie; gdy mię szukać będziecie ze wszystkiego serca swego, *Matt.7,7.
Izai. 55,6.
14. Dam się wam zaiste znaleść mówi PAn: a przywrócę więźnie wasze, i zgromadzę was * ze wszystkich narodów, i ze wszystkich mieysc, gdziemkolwiek was zagnał, mówi PAn, i przyprowadzę was na to mieysce, zkądem was wyprowadził,
* 5Moy. 30, 3.
15. Gdy rzeczecie: Wzbudzał nam PAN Proroki prorokuiące o zaprowodzeniu do Babilonu.
II. 16. Bo tak mówi PAN o Królu, który siedzi na stolicy Dawidowey, i o wszystkim ludu, który mieszka w tém mieście, braci waszey, którzy nie wyszli z wami w tę niewolą;
17. Tak mówi PAn zastępów: Oto, IA poślę na nie * miecz, głód, i mor, a uczynię iako złe figi, których nie iadaią, przetożesązłe. *Ier.24,8. r.44,13.
18. Albowiem prześladować ie będę mieczem, głodem i morem, i dam ie na potłukanie * po wszystkich królestwach ziemi, na przeklęctwo, i na zdumienie, owszem na poświstanie, i na urąganie między wszystkimi narody, tam, gdzie ie zapędzę,
* 5 M. 28, 25. Ier. 15, 4. r. 24, 9.
19. Przeto iż nie słuchaią słów moich, mówi PAN, gdy posyłam * do nich sługi swoie Proroki rano wstawaiąc i posyłaiąc; a nie słuchaliście, mówi PAN. *Ier.25,4
20. Przetoż słuchaycie słowa PAńskiego wy wszyscy poimani, którem wysłał z Ieruzalemu do Babilonu.
21. Tak mówi PAN zastępów, Bóg Izraelski, o Achabie, synu Kolaiaszowym, i o Sedekiaszu, synu Maazeiaszowym, którzy wam prorokuią w imieniu moiém kłamstwo: Oto, IA podam ie w rękę Nabuchodonozora, Króla Babilońskiego, aby ie pobił przed oczyma waszemi.
22. I będzie wzięte z nich przeklinanie między wszystkie poimane z Iudy, którzy są w Babilonie, aby mówili: Niech cię uczyni PAN iako Sedekiasza, i iako Achaba, które upiekł Król Babiloński na ogniu,
23. Przeto że popełniali złość w Izraelu, cudzołożąc z żonami bliźnich swoich, a kłamliwie mówiąc słowo w imieniu moiém, czegom im nie przykazał; a IA o tém wiem, i iestem tego świadkiem, mówi PAn.
24. A do Semeiasza Nechalamity rzecz, mówiąc:
25. Tak powiada PAN zastępów, Bóg Izraelski, mówiąc: Przeto żeś ty posłał imieniem swoiém listy do wszystkiego ludu, który iest w Ieruzalemie, i do Sofoniasza, syna Maazeiaszowego, Kapłana, i do wszystkich Kapłanów, mówiąc:
26. PAN cię dał za Kapłana miasto Ioiady Kapłana, abyście mieli dozór w domu PAńskim na każdego męża w rozum zaszłego a prorokuiącego, abyś dał takowego do więzienia i do kłody.
27. Przeczżeś tedy teraz nie zgromił Ieremiasza Anatotczyka, który wam prorokuie?
28. Bo posłał do nas do Babilonu, mówiąc: Ieszczeć długo czekać; budujcie domy, a osadzaycie się, szczepcie sady, a iedzcie owoce ich.
29. Bo Sofoniasz Kapłan czytał ten list przed Ieremiaszem Prorokiem.
30. I stało się słowo PAńskie do Ieremiasza, mówiąc; Pośli do wszystkich zabranych w niewolą, mówiąc: Tak mówi PAN o Semeiaszu Nechalamitczyku: Przeto że wam prorokował Semeiasz, chociam go IA nie posłał, a przywodzi was do tego, abyście mieli nadzieię w kłamstwie,
31. Przetoż tak mówi PAn: Oto IA nawiedzę Semeiasza Nechalamitczyka i nasienie iego; nie będzie miał nikogo, ktoby mieszkał w pośrzodku ludu

ludu tego, ani ogląda tego dobra, które IA uczynię ludowi swemu, mówi PAN; bo radził, aby odstąpił lud od PANA.

ROZDZIAŁ XXX.

I. Prorok iako ciężkości w niewoli będących, i przyczyny tego 1-7. II. Tak i łaskawe Boże obietnice o przyszłém ich wybawieniu z téy niewoli przekłada 8-24.

Słowo, które się stało do Ieremiasza od PANA, mówiąc:

2. Tak powiada PAn, Bóg Izraelski, mówiąc: Napisz sobie wszystkie słowa, którem mówił do ciebie, na księgach.

3. Albowiem oto dni idą, mówi PAn, a przywrócę więźnie ludu swego Izraelskiego i Iudskiego, mówi PAn, i przyprowadzę ie do ziemi, którąm był dał oycom ich, i posiędą ią.

4. A teć są słowa, które mówił PAN o Izraelu i o Iudzie;

5. Tak zaiste mówi PAN: Słyszeliśmy głos strachu i lękania, i że niemasz pokoiu.

6. Pytaycież się teraz, a obaczcie, ieźli rodzi męszczyzna; przecźże tedy widzę, że każdy mąż rękami swemi trzyma się za biodra swe iako rodząca, i że się obróciły wszystkich oblicza w bladość?

7. Biada! bo wielki iest * ten dzień, tak że mu nie było podobnego; ale iakiżkolwiek iest czas utrapienia Iakubowego, przecię z niego wybawiony będzie.

* Ioel. 2, 11. Am. 5, 18. Sof. 1, 15.

II. 8. Stanie się bowiem dnia onego, mówi PAn zastępów, iż skruszę iarzmo iego z szyi twoiéy, a związki twoie potargam, i nie będą go więcéy cudzoziemcy w niewolą podbiiać;

9. Ale służyć będą PANU, Bogu swemu, i Dawidowi, Królowi swemu, którego im wzbudzę.

10. Przetoż nie bóy się * ty, sługo móy Iakubie! mówi PAN, ani się strachay o Izraelu! bo oto, IA cię wybawię z daleka, i nasienie twoie z ziemi poimania ich. I wróci się Iakub, aby odpoczywał i pokoy miał, a nie będzie, ktoby go ustraszył:

*Iz.41,13. r.43,5. r.44,2. Ier.46,28.

11. Bom IA z tobą, mówi PAN, abym cię wybawił. Ponieważ uczynię koniec wszystkim narodom, między które cię rozproszę, wszakże tobie nie uczynię końca, ale cię miernie karać będę, a cale cię bez karania nie zaniecham.

12. Tak zaiste mówi PAN: Ciężkie bardzo będzie skruszenie twoie, nader bolesna rana twoia.

13. Nie będzie, ktoby sądził sprawę twoię ku uleczeniu; lekarstwa ku uleczeniu mieć nie będziesz.

14. Wszyscy miłośnicy twoi zapomnią cię, ani cię nawiedzą, gdy cię zranię raną nieprzyiacielską, i okrutném karaniem dla wielkości nieprawości twoiéy i niezliczonych grzechów twoich.

15. Przecźże wołasz nad skruszeniem * swém i ciężką boleścią swoią? Dla wielkości nieprawości twoiéy, i dla niezliczonych grzechów twoich uczyniłem ci to. *Ier.15,18.

16. A wszakże wszyscy, którzy cię * pożyraią, pożarci będą, a wszyscy, którzy cię ciemiężą, wszyscy, mówię, w niewolą póydą; a którzy cię plundruią, zplundrowani będą a wszystkie, którzy ** cię łupią, podam na łup. *2Moy.23,22. **Izai.41,11.

17. Tedyć zdrowie przywrócę, i od ran twoich uleczę cię, mówi PAN, przeto że wygnaną nazwali cię (mówiąc:) Tać iest Syon, niemasz nikogo, ktoby ią nawiedził.

18. Tak mówi PAN: Oto, IA przywrócę poimane namiotów Iakubowych, a nad przybytkami iego zmiłuię się; i będzie zaś zbudowane miasto na pagórku swoim, a pałac według porządku swego wystawiony będzie.

19. I wynidzie od nich dziękczynienie, i głos weselących się; bo ie rozmnożę, a nie ubędzie ich, i uwielbię ie, a nie będą poniżeni.

20. I będą synowie iego, iako i przed tym, a zgromadzenie iego przedemną utwirdzone będzie; ale nawiedzę wszystkie, którzy ie trapią.

21. I powstanie z niego nayzacnieyszy iego, a panuiący nad nim z pośrzodku iego wynidzie, któremu się rozkaże przybliżyć, aby przystąpił przed

przed mię; bo któż iest ten, coby ręczył za się, że przystąpi przed mię? mówi PAN.
22. I będziecie ludem * moim, a IA będę Bogiem waszym. *Ier.24,7. r.31,33. r.32,38.
23. Oto, wicher * PAński z popędliwością wynidzie, wicher trwaiący nad głową niepobożników zostanie. *Ier.23,19.
24. Nie odwróci się * zapalczywość gniewu PAńskiego, póki nie uczyni tego, a póki nie wykona umysłu serca swego; w ostatnie dni zrozumiecie to. *Ier.23,20.

Rozdział XXXI.

I. Obietnica o wybawieniu Iudy z Babilonu 1-30. II. O nowém przymierzu 31-37. III. O wysławieniu własnego i duchownego Ieruzalemu 38-40.

Czasu onego, mówi PAN, będę Bogiem wszystkim rodzaiom Izraelskim, a oni będą ludem moim.
2. Tak mówi PAN: Znalazł łaskę na puszczy lud, który uszedł miecza, gdym chodził przed nim, abym odpoczynienie uczynił Izraelowi.
3. Rzeczeszli: Zdawna mi się PAN ukazował, i owszem miłością wieczną umiłowałem cię, dla tegoż ustawicznie miłosierdzie pokazuię;
4. Ieszcze cię zbuduię, a zbudowana będziesz, panno Izraelska! ieszcze się weselić będziesz przy bębnach swoich, a wychodzić z hufem pląsaiących:
5. Ieszcze będziesz sadziła winnice na górach Samaryyskich; a szczepiący szczepić będą i ieść będą.
6. Bo nastanie dzień, którego stróżowie wołać będą na górze Efraimowéy: Wstańcie, a wstąpmy * na Syon do PANA, Boga swego. *Izai.2,3.
7. Tak zaiste mówi PAN; Spiewaycie Iakubowi o rzeczach wesołych, a wykrzykaycie iawnie przed tymi narody; wydawaycie głos, chwałę oddawaycie a mówcie: PAnie wybaw ostatek ludu twego Izraelskiego.
8. Oto, IA przywiodę ie z ziemi * północnéy, a zbiorę ie ze wszystkich stron ziemi; z nimi pospołu ślepego i chromego, brzemienną i rodzącą; tu się gromadą wielką nawrócą. *5Moy.30.4.
9. Przywiodę ie zasię z płaczem i z modlitwami idące, a powiodę ie podle potoków wód drogą prostą, na któréyby się nie potknęli; bom się stał Izraelowi oycem, a Efraim iest * pierworodnym moim. *2Moy.4,22.
10. Słuchaycie słowa PAńskiego, o narodowie! a opowiadaycie ie na wyspach dalekich, i mówcie: Ten, który rozproszył Izraela, zgromadzi go, a strzedz go będzie, iako pasterz trzody swoiéy.
11. Bo wykupił PAN Iakuba; przeto wybawi go z ręki tego, który iest mocnieyszy nadeń.
12. I przyidą a śpiewać będą na wysokości Syonu, i zbieżą się do dobrotliwości PAńskiéy ze zbożem i z winem, i z oliwą i z iagniętami, i z cielętami, a dusza ich podobna będzie ogrodowi wilgotnemu, a nie będzie się więcéy smęciła.
13. Tedy się weselić będzie panna z pląsaniem, także młodzieńcy i starcy społem; albowiem kwilenie ich obrócę w radość, a pocieszę ie, i rozweselę ie po smutku ich;
14. I opoię duszę Kapłanów tłustością, a lud mój dobrocią moią nasyci się, mówi PAN.
15. Tak mówi PAN: Głos w Rama * słyszany iest, narzekanie i płacz bardzo gorzki; Rachel płacząca synów swoich nie dała się pocieszyć po synach swoich, przeto że ich niemasz. *Matt.2,18.
16. Tak mówi PAN: Zawściągni głos twóy od płaczu, a oczy swe od łez; bo będziesz miała zapłatę za pracę swoię, mówi PAn, że się nawrócą z ziemi nieprzyiacielskiéy.
17. Iest mówię nadzieia, że się potym nawrócą, mówi PAn, synowie twoi do krainy swoiéy.
18. Wprawdzie słyszę Efraima, że sobie styskuie, mówiąc: Pokarałeś mię, abym był pokarany iako cielec nieokrócony. Nawróć mię, * abym był nawrócony; tyś zaiste PANIE! Bóg móy. *Pieśń.1,4. Tren.5,21. Syr.17,21. Ian.15,6. Rzym.2,4. r.9,16.
19. Bo po nawróceniu moiém pokutować

towáć będę: a gdy samego siebie poznam, uderzę się w biodrę; wstydzę się, owszem i zapałam się, że odnoszę hańbę dzieciństwa swego.

20. Izali synem moim miłym nie iest Efraim? Izali nie iest dziecięciem roskoszném? Bo od onego czasu, iakom mówił przeciwko niemu, przecię nań ustawicznie wspominam; dla tego poruszaią się wnętrzności moie nad nim, zaiste zlituię się nad nim, mówi PAN.

21. Wystaw sobie pamiątki; nakładź sobie gromad kamieni; pamiętay na ten gościniec, i na drogę, którąś chodziła; nawróć się, panno Izraelska! nawróć się do tych miast swoich.

22. Dokądże się tułać będziesz córko odporna? Bo uczyni PAn rzecz nową na ziemi: Niewiasta ogarnie męża.

23. Tak mówi PAn zastępów, Bóg Izraelski: Ieszcze mówić będą słowo to w ziemi Iudskiéy, i w miastach iéy, gdy przywiodę więźnie ich: Niech cię błogosławi PAN, o mieszkanie sprawiedliwości! o góro świętobliwości!

24. Albowiem osadzać się będą w ziemi Iudskiéy we wszystkich miastach iego społem oracze, i ci, którzy chodzą za stadem.

25. Napoię zaiste duszę spracowaną, a wszelką duszę smętną nasycę.

26. W tymem ocucił, i poyrzałem, a sen móy był mi wdzięczny.

27. Oto, dni idą, mówi PAn, w których posieię dom Izraelski i dom Iudski nasieniem człowieczém i nasieniem bydlęcém;

28. A iakom się starał, abym ie wykorzenił, i burzył, i kaził, i gubił i trapił tak się starać będę, abym ie pobudował i rozsadził, mówi PAn.

29. Za onych dni * nie będą więcéy mówić; Oycowie iedli grona cierpkie, a synów zęby zcierpnęły;
* Ezech. 18, 2. 3.

30. Owszem raczéy rzeką: każdy dla nieprawości swoiéy umrze; każdego człowieka, któryby iadł grona cierpkie, z cierpną zęby iego.

II. 31. Oto, dni idą *, mówi PAn, których uczynię z domem Izraelskim i z domem Iudskim przymierze nowe;
* Zyd. 8, 8.

32. Nie takie przymierze, iakiem uczynił z oycy ich w on dzień, którégom ie ujął za rękę ich, abym ie wywiodł z ziemi Egipskiéy; albowiem oni przymierze moie wzruszyli, chociam IA był małżonkiem ich, mówi PAn.

33. Ale to iest przymierze, które postanowię z domem Izraelskim po tych dniach, mówi PAn: Dam zakon * móy do wnętrzności ich, a na sercu ich napiszę go, i będę Bogiem ich, a oni będą ludem moim.
* Zyd. 10, 16. **Ier. 24, 7. r. 30, 22.

34. I nie będzie więcéy uczył żaden bliźniego swego, i żaden brata swego mówiąc: Poznaycie PANA; bo mię oni wszyscy * poznaią od naymnieyszego z nich aż do naywiększego z nich, mówi PAn; bo miłościw będę ** nieprawościom ich, a grzechów ich nie wspomnę więcéy.
* Izai. 54, 13. Ian. 6, 45. Zyd. 8, 11.
** Ier. 33. 8. Mich. 7, 18. Dzie, 10. 43.

35. Tak mówi PAn, który dawa słońce na światłość * we dnie, postanowienie miesiąca i gwiazd na światłość w nocy; który * rozdziela morze, a huczą nawałności iego; PAn zastępów imię iego.
* 1 Moy. 1, 14. 18. ** Iz. 51, 15.

36. Ieźli odstąpią te ustawy od oblicza mego, mówi PAn, tedyć i nasienie Izraelskie przestanie bydź narodem przed obliczem moiém po wszystkie dni.

37. Tak mówi PAn: Ieźli mogą bydź rozmierzone niebiosa z góry, a doścignione grunty ziemi na dole, tedyć i IA cale odrzucę nasienie Izraelskie dla tego wszystkiego, co uczynili, mówi PAn.

III. 38. Oto, idą dni (mówi Pan,) których będzie zbudowane to miasto PANU od wieży Chananeel aż do bramy naróżnéy;

39. A póydzie ieszcze sznur pomiaru na przeciwko niéy ku pagórkowi Gareb, a uda się ku Goa.

40. I wszystka dolina trupów i popiołu, i to wszystko pole aż do potoku Cedron, aż do węgła bramy końskiéy *

skiéy * wschodniéy, poświęcone będą PANU; nie będzie wykorzenione ani zepsowane więcéy na wieki.
* 2Król. 11, 16. Neh. 3, 28.

Rozdział XXXII.

I. Prorok czasu oblężenia Ieruzalemskiego na Boże rozkazanie kupił sobie rolą 1-15. II. nad czém gdy sobie w modlitwie swéy tesknił 16-25. III. dał mu o tym Bóg sprawę 26-35. IV. także i o przyszłem wybawieniu z Babilonu utwirdził go 36-44.

Słowo, które się stało do Ieremiasza od PAna roku dziesiątego Sedekiasza, Króla Iudskiego, który iest rok ośmnasty Nabuchodonozora.
2. (A w ten czas woysko Króla Babilońskiego obległo było Ieruzalem, a Ieremiasz Prorok zamkniony był w sieni ciemnicy, która była w domu Króla Iudskiego.
3. Bo go był dał wsadzić Sedekiasz, Król Iudski, mówiąc: Czemu ty prorokuiesz, mówiąc: Tak mówi PAn: Oto, IA to miasto poddam w rękę Króla Babilońskiego, i weźmie ie;
4. Sedekiasz także Król Iudski nie uydzie ręki Chaldeyczyków; ale zapewne wydany będzie * w rękę Króla Babilońskiego, i będą mówiły usta iego z usty iego, a oczy iego oczy iego oglądaią; *Ier.34,3.
5. I zawiedzie Sedekiasza do Babilonu, aby tam był, aż go nawiedzę, mówi PAn; ponieważ walczycie z Chaldeyczykami, nie poszczęści się wam.)
6. Tedy rzekł Ieremiasz: Stało się słowo PAńskie do mnie, mówiąc:
7. Oto Chanameel, syn Salluma, stryia twego, przyidzie do ciebie, mówiąc: Kup sobie rolą moię, która iest w Anatot; bo tobie należy prawem bliskości, abyś ią kupił.
8. A gdy przyszedł do mnie Chanameel, syn stryia mego, według słowa PAńskiego do sieni ciemnicy, i rzekł do mnie: Proszę, kup rolą moię, która iest w Anatot, które iest w ziemi Beniaminowéy, bo tobie należy prawém dziedzicznem, i bliskościąć przypada, kupże ią sobie: Tedy zrozumiawszy, że to było słowo PAńskie,
9. Kupiłem od Chanameela, syna stryia swego, onę rolą, która iest w Anatot, i odważyłem mu pieniędzy, siedmnaście syklów śrebra;
10. A uczyniwszy zapis zapieczętowałem i oświadczyłem świadkami, odważywszy pieniądze na wadze.
11. Potymem wziął według przykazania i prawa zapis kupna zapieczętowany i otwarty;
12. I oddałem on zapis kupna Baruchowi, synowi Neryasza, syna Maaseiaszowego, przed oczyma Chanameela, stryia swego, i przed oczyma świadków, którzy się podpisali w onym zapisie kupna, przed oczyma wszystkich Żydów, którzy byli usiedli w sieni ciemnicy;
13. I rozkazałem Baruchowi przed oczyma ich, mówiąc:
14. Tak mówi PAn zastępów, Bóg Izraelski: Weźmi te zapisy, ten zapis tego kupna, iako zapieczętowany, tak i ten zapis otworzony, a włóż ie w naczynie gliniane, aby trwały przez wiele lat;
15. Bo tak mówi PAN zastępów, BOG Izraelski: Ieszcze będą kupowane domy, i role, i winnice w téy ziemi.
II. 16. Potym modliłem się PANU, kiedym oddał on zapis kupna Baruchowi, synowi Neryaszowemu, mówiąc:
17. Ach, panuiący PANIE! otoś ty * uczynił niebo i ziemię mocą swoią wielką i ramieniem twoiém wyciągnioném, nie iestci skryta przed tobą żadna rzecz; *Ier.27,5.
18. Czynisz miłosierdzie * nad tysiącmi, i oddawasz nieprawość oycowską do łona synów ich po nich; Bóg wielki, mocny, PAN zastępów imię twoie; *2M.20,6. r.34,7. 5M.5,10.
19. Wielki w radzie i możny w sprawie; ponieważ oczy twoie otworzone * są na wszystkie drogi synów ludzkich, abyś oddał każdemu według drog iego, i według owoców spraw iego; *Job.34,21. Przyp.5,21. Ier.16,17.
20. Któryś czynił znaki * i cuda w ziemi Egipskiéy aż do dnia tego, i w Izraelu i między innymi ludźmi, i uczy-

uczyniłeś sobie imię, iako się to dziś
okazuie. *2M.4,7.8.
21. Boś wywiódł lud twóy Izraelski
* z ziemi Egipskiéy w znakach i w cu-
dach, i w ręce mocnéy, i w ramieniu
wyciągnionem i w strachu wielkim;
*2M.6,6. 2Sam.7,23. 1Kron.17,21.
22. A podałeś im tę ziemię, o którąś
przysiągł oycom ich, żeś im miał dać
ziemię opływaiącą mlekiem * i mio-
dem. *2Moy.3,8. 5Moy.31,20.
23. Ale że wszedszy do niéy, a po-
siadszy ią, nie usłuchali głosu twoie-
go, i w zakonie twoim nie chodzili,
wszystkiego, coś im rozkazał czynić,
nie czynili; przetoż sprawiłeś to, aby
nań przyszło to wszystko złe.
24. Oto strzelbę zatoczono przeci-
wko miastu, aby ie wzięto, a miasto
podane iest w ręce Chaldeyczyków
walczących przeciw niemu przez
miecz, i głód, i mór; a tak cośkol-
wiek rzekł, dzieie się, iako to sam
widzisz.
25. A ty przecię mówisz do mnie pa-
nuiący PANIE: Kup sobie tę rolą za
pieniądze, a oświadcz to świadkami,
choć iuż to miasto podane iest w ręce
Chaldeyczyków.
III. 26. I stało się słowo PAńskie do
Ieremiasza, mówiąc:
27. Otom IA PAN, Bóg * wszelkie-
go ciała; izali przedemną może bydź
skryta która rzecz? *4Moy.16,22.
28. Przetoż tak mówi PAn: Oto, IA
dawam to miasto w rękę Chaldeyczy-
ków, i w rękę Nabuchodonozora,
Króla Babilońskiego, i weźmie ie.
29. A wszedszy Chaldeyczycy, któ-
rzy walczą przeciwko temu miastu,
zapalą to miasto ogniem, i spalą ie i
te domy, na których dachach kadzili
Baalowi, a sprawowali ofiary mokre
bogom cudzym, aby mię wzruszali do
gniewu.
30. Bo synowie Izraelscy i synowie
Iudscy od dzieciństwa swego to tylko
czynią, co iest złego przed oczyma
moiemi; synowie mówię Izraelscy
tylko mię drażnili sprawą rąk swoich,
mówi Pan.
31. Zaiste na zapalczywość moię, i
na gniew móy robi sobie to miasto
ode dnia, którego ie zbudowali, aż
do dnia tego, tak że mi ie przyidzie
oddalić od oblicza mego,
32. A to dla wszelkiéy złości synów
Izraelskich i synów Iudskich, którą
popełniali, pobudzaiąc mię do gnie-
wu, sami, Królowie ich, Książęta
ich, Kapłani ich, i Prorocy ich, ia-
ko mężowie Iudscy, tak obywatele
Ieruzalemscy,
33. Obracaiąc się do mnie tyłem a
nie twarzą; a gdy ich nauczam, ra-
no wstawaiąc i nauczaiąc, wszakże
nie słuchaią, aby przyięli naukę.
* Ier. 2, 27.
34. Nad to nastawiali * obrzydliwo-
ści swych w tym domu, który nazwa-
ny iest od imienia mego, aby go splu-
gawili. *2Król.21,5. Ier.23,11.
35. Nabudowali, mówię, wyżyn
Baalowi, które są w dolinie Ben Hen-
non, aby przenaszali przez ogień sy-
ny swoie i córki swoie * Molochowi,
chociam im tego nie rozkazał, ani to
wstąpiło na serce moie, aby kiedy
czynić mieli tę obrzydliwość, a do
grzechu Iudę przywodzić.
* 3 Moy. 18, 21.
IV. 36. A teraz dla tego tak mówi
PAN, Bóg Izraelski, o tém mie-
ście, o którém wy powiadacie: Po-
dane iest w rękę Króla Babilońskie-
go przez miecz, i głód, i mór:
37. Oto, IA zgromadzę ie * ze wszy-
stkich ziem, do którychem ie wygnał
w popędliwości moiéy i w gniewie
moim, i w zapalczywości wielkiéy,
i przywiodę ie zaś na to mieysce, i
uczynię, aby bespiecznie mieszkali;
* 5 Moy. 30, 3. 4. Ps. 147, 2.
38. I będą ludem moim, a IA! bę-
dę * Bogiem ich. *Ier.24,7.r,30,22.
r. 31, 33.
39. I dam im serce * iedno, i drogę
iednę, aby się mnie bali po wszy-
stkie dni, tak aby się im dobrze dzia-
ło, i synom ich po nich; *Ezech.11,19
40. I uczynię z nimi przymierze wie-
czne, że się nie odwrócę od nich,
abym im nie miał dobrze czynić; nad
to boiaźń moię dam do serca ich, aby
nie odstępowali odemnie.
41. I będę się weselił * z nich do-
brze im czyniąc, gdyż ie wszczepię
w téy ziemi warownie, ze wszystkie-
go

go serca mego i ze wszystkiéy * duszy moiéy *5M.30,9.

42. Bo tak mówi PAN: Iakom przywiodł na ten lud to wszystko wielkie złe, tak przywiodę na nie to wszystko dobre, o którémem z nimi mówił.

43. Tedy będą kupować * rolą w téy ziemi, o któréy wy powiadacie: Spustoszona iest tak, że w niéy niemasz ani człowieka ani bydlęcia, podaną iest w rękę Chaldéyczyków.
* Ier. 33, 10.

44. Role za pieniądze kupować będą, i zapisem warować, i pieczętować, i świadkami oświadczać w ziemi Beniaminowéy, i około Ieruzalemu, i w miastach Iudskich, iako w miastach na górach tak w miastach na równinach, i w miastach na południe, gdy zaś przywrócę poimane ich, mówi PAN.

Rozdział XXXIII.

I. Proroctwo o porażce Zydów 1-5. II. Pociecha pobożnym 6-13. III. Obietnica o PAnu Chrystusie 14-18 IV. Utwirdzenie w dufności wiernyh 16-26

I stało się słowo PAńskie do Ieremiasza powtóre, gdy ieszcze był zamkniony w sieni * ciemnicy, mówiąc: *Ier.32,2.

2. Tak mówi PAN, który to uczyni; PAN, który to utworzy, potwirdzi tego, PAN iest imię iego.

3. Wołay do mnie, a ozwęć się i oznaymięć rzeczy wielkie i skryte, o których nie wiesz.

4. Albowiem tak mówi PAN, Bóg Izraelski, o domach miasta tego, i o domach Królów Iudskich, które pokażone bydź maią taranami woiennymi i mieczem:

5. Pociągną, żeby walczyli z Chaldeyczykami, a żeby napełnili te domy trupami ludzi, które pobiię w zapalczywości moiéy i w gniewie moim, zakrywaiąc twarz moię od tego miasta dla wszelakich złości ich.

II. 6. Wszakże IA przywiodę ie do zdrowia, i uleczę a uzdrowię ie, i obiawię im obfitość pokoiu, a pokoiu pewnego.

7. Bo przywrócę poimane z Iudy, i poimane z Izraela, a pobuduię ie iako przedtym;

8. I oczyszczę ie od wszelkiéy nieprawości ich, którą zgrzeszyli przeciwko mnie, i przepuszczę * wszystkim złościom ich, któremi zgrzeszyli przeciwko mnie, i któremi wstąpili przeciwko mnie. *Ier.31,34.

9. A będzie mi to sławą, weselem, chwałą, i ozdobą przed wszystkimi narody ziemi, które usłyszą o wszystkiém dobrém, które IA im czynię, i ulękną się, a zatrwożą się nad wszystkiém dobrém i nad wszystkim pokoiem, który IA im sposobię.

10. Tak mówi PAN: Ieszcze słyszany będzie * na tém mieyscu, (o którém wy powiadacie: Iest spustoszone, tak że niemasz ani człowieka, ani bydlęcia, w mieściech Iudskich i na ulicach Ieruzalemskich spustoszonych, tak że niemasz ani człowieka, ani obywatela, ani bydlęcia.)
* Ier. 32, 43.

11. Słyszany mówię będzie głos radości, i głos wesela, głos oblubieńca, i głos * oblubienicy, głos mówiących: Wysławiaycie PAna zastępów: albowiem dobry iest PAN, albowiem ** na wieki miłosierdzie iego; i głos przynoszących ofiarę chwały do domu PAńskiego, gdyż przywrócę poimane z téy ziemi, iako na początku, mówi PAN. *Ier.7,34. **Ps.136,1.

12. Tak mówi PAN zastępów: Ieszcze będzie na tém mieyscu pustém, na którém niemasz ani człowieka, ani bydlęcia, i we wszystkich miastach iego mieszkanie pasterzów gdzieby chowali trzody;

13. W miastach na górach, w miastach na równinach, i w miastach na południe, i w ziemi Beniaminowéy, i około Ieruzalemu i w miastach Iudskich ieszcze przechodzić będą trzody pod ręką liczącego, mówi PAN.

III. 14. Oto, dni idą, mówi PAN, w których utwirdzę to słowo dobre, którem był wyrzekł o domu Izraelskim i o domu Iudskim.

15. W one dni i w onym czasie uczynię to, iż wyrośćie * Dawidowi latorośl sprawiedliwa, która czynić będzie sąd i sprawiedliwość na ziemi.
* Ier. 23, 5.

16. Onych dni będzie zbawiony Iuda, a Ieruzalem * bespiecznie mieszkać

szkać będzie. A toć iest imię, którém
ią nazowią: PAN sprawiedliwość na-
sza. *5Moy.33,28.
17. Bo tak mówi PAN: Nie będzie
wykorzeniony mąż z rodu Dawido-
wego, aby niemiał siedzieć na stolicy
domu Izraelskiego.
18. Z Kapłanów téż i z Lewitów nie
będzie wykorzeniony mąż od oblicza
mego, aby nie miał ofiarować cało-
palenia, i zapalać śniedney ofiary, i
sprawować ofiar po wszystkie dni.
IV. 19. Potym stało się słowo PAń-
skie do Ieremiasza, mówiąc:
20. Tak mówi PAN: Ieźli będzie-
cie mogli * złamać przymierze moie
ze dniem, i przymierze moie z nocą,
aby nie bywało dnia ani nocy czasu
swego, *Ier.31.36.
21. Tedy téż przymierze moie zła-
mane będzie z Dawidem, sługą moim,
aby niemiał syna, któryby królował
na stolicy iego, i z Lewitami Kapłany,
aby nie byli sługami moimi.
22. A iako nie może bydź policzone
woysko * niebieskie, ani zmierzony
piasek morski, tak rozmnożę nasienie
Dawida, sługi moiego, i Lewitów,
którzy mi służą. *1Moy.2,1.
23. Znowu się stało słowo PAńskie
do Ieremiasza, mówiąc:
24. Aza nie widzisz, co ten lud po-
wiada, mówiąc: Ze dwa domy, któ-
re był PAN obrał, te iuż odrzucił, a
że ludem moim pogardzaią, iakoby
nie był więcey narodem przed obli-
czem ich?
25. Tak mówi PAN: Nie będzieli
przymierze moie z dniem i z nocą sta-
łe, a ieźlim porządku niebios i ziemi
nie postanowił:
26. Tedyć i nasienie Iakubowe i Da-
wida sługi mego odrzucę, abym nie
brał z nasienia iego tych, którzyby
panować mieli nad nasieniem Abra-
hamowém, Izaakowém, i Iakubo-
wém, gdyż przywrócę więźnie ich, a
zlituię się nad nimi.

ROZDZIAŁ XXXIV.

I. Proroctwo o wydaniu Ieruzale-
mu, i Sedekiasza w ręce Babilończy-
ków 1-7. II. Przeciwko gwałcącym
przymierze, i z strony uwolnienia
sług pomstę opowiada 8-22.

Słowo, które się stało do Ieremiasza
od PANA, (gdy * Nabuchodonozor,
Król Babiloński, i wszystko woy-
sko iego, i wszystkie królestwa ziemi,
które były pod władzą ręki iego, i
wszyscy narodowie walczyli przeci-
wko wszystkiém miastom iego,) mó-
wiąc: *2Król.25,1. 2Kron.36,10.
2. Tak mówi PAN, BOG Izraelski:
Idź, a mów Sedekiaszowi, Królowi
Iudskiemu, i powiedz mu: Tak mó-
wi PAN: Oto, IA to miasto podam
w rękę Króla Babilońskiego, aby ie
ogniem spalił;
3. I ty nie uydziesz ręki iego, ale za-
pewne będziesz * poimany, i w ręce
iego podany, a oczy twoie oglądaią
oczy Króla Babilońskiego, i usta iego
z usty twemi mówić będą, a do Babi-
lonu wnidziesz. *Ier.32,4.
4. A wszakże słuchay słowa PAń-
skiego, Sedekiaszu, Królu Iudski!
Tak mówi PAN o tobie: Nie umrzesz
od miecza,
5. W pokoiu umrzesz; a iako won-
ne rzeczy palono oycom twoim, Kró-
lom * przeszłym, którzy byli przed
tobą, tak palić będą i tobie, a płakać
cię będą, mówiąc: Ach, panie! Bom
IA to słowo rzekł, mówi PAN.
*2Kron.16,14.
6. Tedy mówił Ieremiasz Prorok do
Sedekiasza, Króla Iudskiego, wszy-
stkie te słowa w Ieruzalemie,
7. Gdy woysko Króla Babilońskiego
walczyło przeciwko Ieruzalemowi, i
przeciwko wszystkiém miastom Iud-
skiém pozostałém, przeciwko Lachys,
i przeciw Asekowi; albowiem te by-
ły pozostały z miast Iudskich miasta
obronne.
II. 8. Słowo, które się stało do Iere-
miasza od PANA, gdy uczynił Król
Sedekiasz przymierze ze wszystkim
ludem, co był w Ieruzalemie, wol-
ność im ogłaszaiąc;
9. To iest, aby każdy wolno puścił
sługę swego, i każdy służebnicę swo-
ię, Żyda i Żydowkę, aby sobie nikt
nie zniewalał Żyda, brata swego.
10. A tak usłuchały wszystkie Ksią-
żęta, i wszystek lud, którzy byli we-
szli w przymierze, żeby każdy wolno
puścił sługę swego, i każdy służebnicę
swoię,

swoie, aby ich więcéy nie zniewalali; usłuchali mówię, i puścili ie wolno.
11. Lecz potym rozmyśliwszy się, pobrali zaś sługi i służebnice, które byli puścili wolno, a zniewolili ie sobie za sługi i za służebnice.
12. I stało się słowo PAńskie do Ieremiasza od PANA, mówiąc:
13. Tak mówi PAN, Bóg Izraelski: IAM postanowił przymierze z oycy waszymi w dzień, któregom ie wywiódł z ziemi Egipskiéy, z domu niewoli, mówiąc:
14. Gdy się skończą siedm * lat, niech wolno puści każdy brata swego Żyda, którycby był przedany, a służyłciby przez sześć lat; wolno mówię puści go od siebie. Ale mię nie słuchali oycowie wasi, ani nakłonili ucha swego. *2Moy.21,2. 5Moy.15,12.
15. Wyściec się zaiste dziś nawrócili, i uczyniliście to, co iest dobrego przed oczyma moiemi, żeście ogłosili wolność każdy bliźniemu swemu, i uczyniliście przymierze przed twarzą moią w domu tym, który iest nazwany od imienia mego.
16. Aleście się zaś cofnęli, i splugawiliście imię moie, żeście zaś wzięli każdy sługę swego, i każdy służebnicę swoię, któreście byli wolno puścili według żądości ich, i zniewoliliście ie, aby byli sługami i służebnicami waszymi.
17. Dla tegoż tak mówi PAN: Wyście mię nie usłuchali, abyście ogłosili wolność każdy bratu swemu, i każdy bliźniemu swemu; otoż IA przeciwko wam ogłaszam wolność, mówi PAN, miecza, moru, i głodu, a podam was na potłukanie * po wszystkich królestwach ziemi. *5M.26,64.
18. Podam zaiste te ludzie, którzy przestąpili przymierze moie, którzy nie dotrzymali słów przymierza tego, które uczynili przed twarzą moią, gdy cielca na dwoie rozcięli, i przeszli między częściami iego;
19. To iest Książęta Iudskie, i Książęta Ieruzalemskie, Komornicy i Kapłani, i wszystek lud téy ziemi, którzy przeszli między częściami tego cielca;
20. Podam ie, mówię, w rękę nieprzyiaciół ich, i w rękę szukaiących duszy ich, i będą trupy * ich żerem ptastwu niebieskiemu i bestyom ziemskim. *Ier.7,33. r.16,4.
21. Sedekiasza też, Króla Iudskiego, i Książęta iego podam w rękę nieprzyiaciół ich, i w rękę szukaiących duszy ich, w rękę, mówię, woyska Króla Babilońskiego, które odstąpiło od was.
22. Oto, IA rozkażę, mówi PAN, i przywiodę ie zaś na to miasto, aby walczyli przeciwko niemu, a wziąwszy ie spalili ie ogniem; miasta też Iudskie obrócę w pustynią, tak iż będą bez obywatela.

ROZDZIAŁ XXXV.

I. Posłuszeństwo Rechabitów pokazawszy 1-11. II. nieposłuszeństwo ludu Iudskiego wytyka 12-16. III. Pomsta za to nieposłuszeństwo 17. IV. a Rechabitom łaska ogłoszona 18. 19.

Słowo, które się stało do Ieremiasza od PANA za dni Ioakima, syna Iozyaszowego, Króla Iudskiego, mówiąc;
2. Idź do domu Rechabitów, a mów z nimi, i wprowadź ie do domu PAńskiego, do iednéy komory, a day im pić wino.
3. Wziąłem tedy z sobą Iasaniasza, syna Ieremiaszowego, syna Chabazymiaszowego, i bracią iego, i wszystkie syny iego, i wszystek dom Rechabitów,
4. I wprowadziłem ie do domu PAńskiego, do komory synów Chanana, syna Iegdaliaszowego, męża Bożego, która była podle komory książęcey, która była nad komorą Maaseiasza, syna Sallumowego, strzegącego progu.
5. Potym postawiłem przed syny domu Rechabitów czaszę pełną wina i kubki, i mówiłem do nich: Piycie wino.
6. Który odpowiedzieli: Nie piiamy wina; bo Ionadab, syn Rechabów, oyciec nasz, zakazał nam, mówiąc: Nie piiaycie wina, wy i synowie wasi aż na wieki;
7. A domu nie buduycie, i nasienie nie rozsiewaycie, i winnicy nie sadźcie, ani miewaycie; ale w namiaciech

ciech mieszkaycie po wszystkie dni wasze, abyście żyli przez wiele dni na obliczu ziemi, w któréy iesteście przychodniami.

8. Przetoż usłuchaliśmy głosu Ionadaba, syna Rechabowego, oyca naszego, we wszystkiém, co nam rozkazał, żebyśmy nie pili wina po wszystkie dni nasze, my, żony nasze, synowie nasi, i córki nasze;

9. I żebyśmy nie budowali domów ku mieszkaniu naszemu, a winnicy, i roli, i żadnego siewu niemieli,

10. Ale abyśmy mieszkali w namieciech; i usłuchaliśmy, i czynimy według wszystkiego, co nam rozkazał Ionadab, oyciec nasz.

11. A gdy przyciągnął Nabuchodonozor, Król Babiloński, do ziemi naszéy, rzekliśmy: Pódźcie, a ustąpmy do Ieruzalemu przed woyskiem Chaldeyskiém, i przed woyskiem Syryyskiém; a takieśmy zostali w Ieruzalemie.

II. 12. I stało się słowo PAńskie do Ieremiasza, mówiąc:

13. Tak mówi PAN zastępów, Bóg Izraelski: Idź, a rzecz mężom Iudskim i obywatelom Ieruzalemskim: I nie przyimiecież ćwiczenia, abyście posłuszni byli słowom moiém? mówi PAN.

14. Ważne są słowa Ionadaba, syna Rechabowego, które przykazał synom swoim, żeby nie pili wina; i nie piią go aż do dnia tego, bo posłuszni są przykazaniu oyca swego; ale IA mówię do was * rano wstawaiąc i mówiąc, a przecię iesteście nieposłuszni. *Ier.7,13.

15. Posyłam też do was wszystkie sługi swe Proroki, rano wstawaiąc i posyłaiąc, aby mówili: Nawróćcie się iuż * każdy od złéy drogi swéy, a polepszaycie spraw swoich, a nie naśladuycie bogów cudzych, ani im służcie a tak mieszkaycie w téy ziemi, którąm dał wam, i oycom waszym; aleście nie nakłonili ucha swego, aniście mię usłuchali, *2Król.17,13. Ier.18,11. r.25,5. Ionasz.3,8.

16. Choć synowie Ionadaba, syna Rechabowego, dosyć uczynili rozkazaniu oyca swego, które im przykazał; ale ten lud nie iest mi posłuszny.

III. 17. Przetoż tak mówi PAN Bóg zastępów, Bóg Izraelski: Oto, IA przywiodę na Iudę i na wszystkie obywatele Ieruzalemskie wszystko złe, którem wyrzekł przeciwko im, przeto żem mówił do nich, a nie słuchali, i wołałem ich, a nie ozwali mi się.

IV. 18. A domowi Rechabitów rzekł Ieremiasz; Tak mówi PAN zastępów, BOG Izraelski: dla tego żeście posłuszni rozkazaniu Ionadaba, oyca waszego, i strzeżecie wszystkich przykazań iego, a czynicie według wszystkiego, co wam rozkazał;

19. Przetoż tak mówi PAn zastępów, BOG Izraelski: Nie będzie wygładzony mąż z rodu Ionadaba, syna Rechabowego, któryby stał przed obliczem moiém po wszystkie dni.

ROZDZIAŁ XXXVI.

I. Proroctwo Ieremiaszowe w księgi z rokazania Bożego wpisane 1-8. II. i w zgromadzeniu ludu przeczytane 9-22. III. od Ioakima spalone 23-26. IV. pomsta dla tego nad nim ogłoszona 27-31. V. iego proroctwa w inne księgi wpisane 32.

I stało się roku czwartego Ioakima, syna Iozyaszowego, Króla Iudskiego: stało się, mówię, to słowo do Ieremiasza od PAna, mówiąc:

2. Weźmi sobie księgi, a napisz na nich wszystkie słowa, którem mówił do ciebie przeciw Izraelowi, i przeciw Iudzie, i przeciw wszystkim narodom, ode dnia, któregom mawiał z tobą, ode dni Iozyaszowych aż do dnia tego;

3. Aza snadź, gdy usłyszy dom Iudski o tém wszystkiém złém, które IA im myślę uczynić, nawróci się każdy od złéy drogi swéy, abym był miłościw nieprawościom ich i grzechom ich.

4. Przetoż wezwał Ieremiasz Barucha, syna Neryaszowego; i napisał Baruch w księgi z ust Ieremiaszowych wszystkie słowa PAńskie, które mówił do niego.

5. Potym przykazał Ieremiasz Baruchowi, mówiąc; Ia będąc zatrzyma-

many nie mogę wniść do domu PAńskiego;
6. Przetoż ty idź, a czytay na tych księgach, coś napisał z ust moich, słowa PAńskie, przed uszyma ludu w domu PAńskim w dzień postu, także też przed uszyma wszystkich z ludy, którzyby przyszli z miast swoich, czytay ie.
7. Owa snadź przyidzie modlitwa ich przed oblicze PAńskie, a nawróci się każdy od złéy drogi swoiéy; bo wielka iest zapalczywość i gniew, w którym mówił PAN przeciwko temu ludowi.
8. Tedy uczynił Baruch, syn Neryaszów, według wszystkiego, co mu rozkazał Ieremiasz Prorok, czytaiąc z ksiąg słowa PAńskie w domu PAńskim.
II. 9. I stało się roku piątego za Ioakima, syna Iozyaszowego, Króla Iudskiego, w miesiącu dziewiątym, że zapowiedaiano post przed twarzą PAńską wszystkiemu ludowi w Ieruzalemie, i wszystkiemu ludowi, który się był zszedł z miast Iudskich do Ieruzalemu.
10. I czytał Baruch z ksiąg słowa Ieremiaszowe w domu PAńskim, w pokoiu Giemaryasza, syna Safanowego, pisarza, w sieni wyższéy, w weyściu bramy nowéy domu PAńskiego przed uszyma wszystkiego ludu.
11. A gdy usłyszał Michaeasz, syn Giemaryasza, syna Safanowego, wszystkie słowa PAńskie z ksiąg,
12. Zstąpił do domu królewskiego, do komory pisarzowéy, a oto, tam wszystkie Książęta siedziący: Elisama pisarz, i Delaiasz, syn Semaiaszów, i Elnatan, syn Achborów, i Giemaryasz syn Safanów, i Sedekiasz, syn Chananiaszów, i wszystkie Książęta.
13. I powiedział im Micheasz wszystkie słowa, które słyszał, gdy czytał Baruch z ksiąg przed uszyma ludu.
14. Przetoż posłały wszystkie Książęta do Barucha Iehudę, syna Nataniaszowego, syna Selemiaszowego, syna Chusowego, aby rzekł: Księgi, na którycheś czytał przed uszyma ludu, weźmi w rękę twą, a pódź. Wziął tedy Baruch, syn Neryaszów, księgi w rękę swą, i przyszedł do nich.
15. I rzekli do niego: Siądź proszę, a czytay to przed uszyma naszemi. I czytał Baruch przed uszyma ich.
16. A gdy usłyszeli wszystkie one słowa, ulększy się weyrzał ieden na drugiego, i rzekli do Barucha: Zaiste oznaymiemy Królowi te wszystkie słowa.
17. I pytali Barucha, mówiąc: Powiedz nam teraz, iakoś pisał wszystkie te słowa z ust iego?
18. I rzekł im Baruch: Z ust swych mówił do mnie wszystkie te słowa, a iam pisał na księgach inkaustem.
19. Tedy rzekły Książęta do Barucha: Idź, a skryy się, ty i Ieremiasz, a niech nikt nie wie, gdzieście.
20. Potym weszli do Króla do sieni, a księgi dali zchować do komory Elisama pisarza, i oznaymili przed Królem te wszystkie słowa.
21. Posłał tedy Król Iehudę, aby wziął one księgi; który ie wziął z komory Elisama pisarza. I czytał ie Iehuda przed uszyma królewskiemi, i przed uszyma wszystkich Książąt, którzy stali przed Królem.
22. A Król siedział w domu, w którym w zimie bywał, miesiąca dziewiątego, a na ognisku przed nim palił się ogień.
III. 23. A gdy przeczytał Iehuda trzy albo cztery karty, porzezał ie Król nożykiem pisarskim, i wrzucił ie w ogień, który był na ognisku, aż zgorzały wszystkie księgi w ogniu, który był na ognisku;
24. Ale się nie ulękli, ani rozdarli szat swoich Król i wszyscy słudzy iego, którzy słyszeli wszystkie te słowa.
25. Owszem ieszcze gdy Elnatan, i Delaiasz, i Giemaryasz przyczyniali się do Króla, aby nie palił onych ksiąg, tedy ich nie usłuchał;
26. Ale rozkazał Król Ierahmeelowi, synowi królewskiemu, i Saraiaszowi, synowi Asryelowemu, i Selemiaszowi, synowi Abdeelowemu, aby poimali Barucha pisarza, i Ieremiasza Proroka; ale ie PAN skrył.
IV. 27. I stało się słowo PAńskie do Ieremiasza, gdy Król spalił one księgi i sło-

i słowa, które był spisał Baruch z ust Ieremiaszowych, mówiąc:
28. Weźmi sobie zasię księgi inne, a napisz na nich wszystkie słowa pierwsze, które były w onych księgach pierwszych, które spalił Ioakim, Król Iudski.
29. A o Ioakimie, Królu Iudskim, rzeczesz: Tak mówi PAN: Tyś spalił te księgi, mówiąc: Czemuś pisał na nich, rzekszy: Zapewne przyciągnie Król Babiloński, i spustoszy tę ziemię, i wygładzi z niéy człowieka i bydlę?
30. Przetoż tak mówi PAN o Ioakimie, Krolu Iudskim: Nie będzie miał, ktoby siedział na stolicy Dawidowéy, a trup iego * wyrzucony będzie na gorącość we dnie, a na mróz w nocy.
{* Ier.22,19.
31. Bo nawiedzę na nim, i na nasieniu iego, i na sługach iego nieprawość ich, i przywiodę na nie i na obywatele Ieruzalemskie, i na męże Iudskie to wszystko złe, o którémem mawiał do nich; ale nie słuchali.
V. 32. Tedy Ieremiasz wziął księgi inne, i dał ie Baruchowi, synowi Neryaszowemu, pisarzowi, który na nich spisał z ust Ieremiaszowych wszystkie słowa onych ksiąg, które był spalił ogniem Ioakim, Król Iudski; a nad to przydano do onych słów wiele rzeczy tym podobnych.

Rozdział XXXVII.

I. Prorok za przyczyną poselstwa Sedekiaszowego o spaleniu Ieruzalemu prorokuie 1-10. II. Ale gdy uchodzili z Ieruzalemu, poimany iest, ubity, i do więzienia ciężkiego 11-20. III. potym do lekcieyszego wsadzony 21.

Potym królował Król Sedekiasz, syn Iozyaszów, miasto Choniasza, syna Ioakimowego, którego Nabuchodonozor, Król Babiloński, w ziemi Iudskiéy Królem postanowił.
2. Lecz nie był posłuszny on, i słudzy iego, i lud onéy ziemi słowom PAnskiém, które mówił przez Ieremiasza Proroka.
3. Ale iednak Król Sedekiasz posłał Iechuchala, syna Semeliaszowego, i Sofoniasza, syna Maazeiaszowego, Kapłana, do Ieremiasza Proroka, aby mówili: Modl się proszę za nami PAnu, Bogu naszemu.
4. Bo Ieremiasz ieszcze wolno chodził między ludem, i ieszcze go było nie wsadzono do więzienia.
5. A woysko Faraonowe wyciągnęło było z Egiptu; (a usłyszawszy Chaldeyczycy, którzy byli oblegli Ieruzalem, wieść o tém, odciągnęli od Ieruzalemu.)
6. I stało się słowo PAńskie do Ieremiasza Proroka, mówiąc:
7. To mówi PAn, BÓG Izraelski: Tak powiedzcie Królowi Iudskiemu, który was posłał do mnie, abyście się mnie radzili: Oto, woysko Faraonowe, które wam przyciągnęło na pomoc, wróci się do ziemi swoiéy do Egiptu.
8. I wrócą się zasię Chaldeyczycy, i będą walczyli przeciwko temu miastu, i wezmą ie, i spalą ie ogniem.
9. Tak mówi PAN: Nie zwodźcie dusz waszych, mówiąc: Zapewne odciągną od nas Chaldeyczycy; boć nie odciągną.
10. Owszem chocbyście porazili wszystko woysko Chaldeyczyków, którzy walczą z wami, a zostaliby z nich tylko zranieni, ci z namiotów swoich powstaną, a to miasto ogniem spalą.
II. 11. Gdy tedy odciągnęło woysko Chaldeyczyków od Ieruzalemu przed woyskiem Faraonowém,
12. Wychodził Ieremiasz z Ieruzalemu, aby szedł do ziemi Beniaminowéy, aby tak uszedł z pośrzodku ludu.
13. A gdy iuż był w bramie Beniaminowéy, był tam przełożony nad strażą, imieniem Ieryasz, syn Selemiasza, syna Chananiaszowego, który poimał Ieremiasza Proroka, mówiąc: Do Chaldeyczyków ty uciekasz.
14. A Ieremiasz odpowiedział: Nie prawda, nie uciekam do Chaldeyczyków; ale go nie chciał słuchać, owszem poimał Ieryasz Ieremiasza, i przywiódł go do Książąt.
15. Tedy rozgniewawszy się Książęta na Ieremiasza, ubili go, i podali go do więzienia, do domu Ionatana pisarza; bo z niego byli uczynili dom więzienia.

16. A

16. A gdy wszedł Ieremiasz do onego dołu a do tarasu ich, i siedział tam Ieremiasz przez wiele dni:
17. Tedy posławszy Król Sedekiasz wziął go, i pytał go Król w domu swoim potaiemnie, mówiąc: Iestże iakie słowo od PANA? I odpowiedział Ieremiasz: Iest; przytym rzekł: W rękę Króla Babilońskiego podany będziesz.
18. Nad to rzekł Ieremiasz do Króla Sedekiasza: Cóżem zgrzeszył przeciwko tobie, i sługom twoim, i ludowi temu, żeście mię podali do tego domu więzienia?
19. I gdzież są Prorocy wasi, którzy wam prorokuią, mówiąc: Nie przyidzie Król Babiloński na was, ani na tę ziemię?
20. Słuchayże teraz proszę Królu, panie móy! niech będzie proszę ważna prożba moia przed tobą: Nie odsyłayże mię do domu Ionatana pisarza, abym tam nie umarł.
III. 21. A tak rozkazał Król Sedekiasz, aby wsadzony był Ieremiasz do sieni straży, a iżby mu dawano bochenek chleba na dzień z ulicy piekarskiéy, pókiby nie był strawiony wszystek chléb w mieście. A tak siedział Ieremiasz w sieni straży.

Rozdział XXXVIII.

I. Wrzucenie Ieremiasza od Książąt do bardzo ciężkiego więzienia 1-6. II. Iako mu z niego wyniść dopomożono 7-13. III. i iako się z nim Król rozmawiał 14-28.

I usłyszał Sefatyasz, syn Matanów, i Godoliasz, syn Fassurów, i Iuchal, syn Selemiaszów, i Fassur, syn Melchyaszów, słowa, które Ieremiasz mówił do wszystkiego ludu, mówiąc:
2. Tak mówi PAN: Ktoby został w tém * mieście, zginie od miecza, od głodu i od moru; ale ktoby wyszedł do Chaldeyczyków, żyć będzie, a będzie mu dusza iego za korzyść, i żyw zostanie. *Ier.21,9.
3. Tak mówi PAN: Pewnie podane będzie to miasto w ręce woyska Króla Babilońskiego, i weźmie ie.
4. Przetoż rzekły one Książęta do Króla: Niech umrze ten mąż, ponieważ on osłabia ręce mężów walecznych, pozostałych w tém mieście, i ręce wszystkiego ludu, mówiąc do nich takie słowa; albowiem ten mąż nie szuka pokoiu ludowi temu, ale złego.
5. Tedy rzekł Król Sedekiasz: Oto, iest w ręce waszéy; bo Król nic zgoła nie może przeciwko wam.
6. A tak wzięli Ieremiasza, który był w sieni straży, i wrzucili go do dołu Malchyasza, syna królewskiego, i spuścili Ieremiasza po powroziech; a w tym dole nie było nic wody, tylko błoto, tak tonął Ieremiasz w oném błocie.
II. 7. Ale gdy usłyszał Ebedmelech Murzyn, dworzanin, który był w domu królewskim, że Ieremiasza podano do dołu, (a Król siedział w bramie Beniaminowéy.)
8. Wnet wyszedł Ebedmelech z domu królewskiego, i rzekł do Króla, mówiąc:
9. Królu, panie móy! źle uczynili ci mężowie wszystko, co uczynili Ieremiaszowi Prorokowi, że go wrzucili do tego dołu; boćby był umarł i na pierwszém mieyscu od głodu, ponieważ iuż niemasz żadnego chleba w mieście.
10. Przetoż rozkazał Król Ebedmelechowi Murzynowi, mówiąc: Weźmi z sobą ztąd trzydzieści mężów, a wyciągni Ieremiasza Proroka z tego dołu, niżby umarł.
11. Tedy wziął Ebedmelech one męże z sobą, i wszedł do domu królewskiego pod skarbnicę, i nabrał ztamtąd starych szmacisk podartych, szmacisk, mówię, zbotwiałych, które spuścił do Ieremiasza do onego dołu po powroziech.
12. I rzekł Ebedmelelech Murzyn do Ieremiasza; Nuże podłoż te stare podarte i zbotwiałe szmaciska pod pachy rąk twoich pod powrozy; i uczynił tak Ieremiasz.
13. Wyciągnęli tedy Ieremiasza powrozami, i dobyli go z onego dołu; i siedział Ieremiasz w sieni straży.
III. 14. Tedy posłał Król Sedekiasz i wziął Ieremiasza Proroka do siebie do trzecich drzwi, które były przy domu PAńskim. I rzekł Król Ieremia

miaszowi: Spytam cię o iednę rzecz, nie tay nic przedemną.

15. I rzekł Ieremiasz do Sedekiasza: Ieźlić co powiem, pewnie mię zabiiesz? A ieźlić co poradzę, nie usłuchasz mię.

16. Tedy przysiągł Król Sedekiasz Ieremiaszowi potaiemnie, mówiąc; Zywie PAN, który nam tę duszę stworzył, że cię nie zabiię, ani cię wydam w rękę mężów tych, którzy szukaią duszy twoiey.

17. I rzekł Ieremiasz do Sedekiasza: Tak mówi PAN, BOG zastępów, BOG Izraelski: Ieźli dobrowolnie wynidziesz do Książąt Króla Babilońskiego, tedy żyć będzie dusza twoia, a to miasto nie będzie spalone ogniem; a tak żyw zostaniesz ty i dom twóy;

18. Ale ieźli nie wynidziesz do Książąt Króla Babilońskiego, pewnie będzie podane to miasto w rękę Chaldeyczyków, i spalą ie ogniem, a i ty nie uydziesz ręki ich.

19. Tedy rzekł Król Sedekjasz do Ieremiasza: Bardzo się boię Zydów, którzy pouciekali do Chaldeyczyków, bym snadź nie był wydany w rękę ich, a szydziliby ze mnie.

20. I rzekł Ieremiasz: Nie wydadzą. Słuchay proszę głosu PAńskiego, któryć ia opowiadam, a będzieć dobrze, i żyć będzie dusza twoia;

21. A ieźli się będziesz zbraniał, wynijść, tedy to iest słowo, które mi PAN pokazał:

22. Że oto wszystkie niewiasty, które zostały w domu Króla Iudskiego, będą wywiedzione do Książąt Króla Babilońskiego, a te same rzeką: Namówili cię, i otrzymali to na tobie przyiaciele twoi, że ulgnęły w błocie nogi twoie, i cofnęły się nazad.

23. Wszystkie także żony twoie i syny twoie wywiodą do Chaldeyczyków, i ty sam nie uydziesz ręki ich, owszem ręką Króla Babilońskiego będziesz poimany, i to miasto spalą ogniem.

24. Tedy rzekł Sedekiasz do Ieremiasza: Niechay nikt nie wie o tém, abyś nie umarł;

25. A ieźliby Książęta usłyszawszy, żem mówił z tobą, przyszły do ciebie, i rzekłyć: Powiedz nam proszę, coś mówił z Królem, nie tay przed nami, a nie zabiiemy cię; co z tobą Król mówił?

26. Tedy im rzeczesz: Przełożyłem prozbę moię przed Królem, aby mię zaś nie kazał odwieść do domu Ionatanowego, żebym tam nie umarł.

27. A zeszły się wszystkie Książęta do Ieremiasza, i pytały go; który im powiedział według tego wszystkiego, iako mu był Król rozkazał. A tak milcząc odeszli od niego, gdyż się to było nie ogłosiło.

28. A Ieremiasz siedział w sieni straży aż do onego dnia, którego wzięto Ieruzalem, gdzie był, gdy dobywano Ieruzalemu.

Rozdział XXXIX.

I. Ieruzalemu dobyto, Sedekiasza poimano, i zawiedziono do Babilonu 1-10. II. a Ieremiasz 21-24. III. i Ebedmelech obronieni 15-18.

Roku dziewiątego * Sedekiasza, Króla Iudskiego, miesiąca dziesiątego, przyciągnął Nabuchodonozor, Król Babiloński, że wszystkiém woyskiem swoiém do Ieruzalemu, i oblegli ie.

*2Król.25,1. 2Kron.36,13. Ier.52,4.

2. A iedenastego roku Sedekiasza, miesiąca czwartego, dziewiątego dnia tegoż miesiąca, dobyto miasta.

3. I wpadły do niego wszystkie Książęta Króla Babilońskiego, i usiadły w bramie śrzedniéy: Nergalscharezer, Samgarnebu, Sarsechym, Rabsarys, Nergalscharezer, Rabmag, i wszystkie inne Książęta Króla Babilońskiego.

4. A gdy ie uyrzał Sedekiasz, Król Iudski, i że wszyscy mężowie waleczni uciekli, i wyszli w nocy z miasta drogą ogrodu królewskiego, bramą między dwiema murami, uszedł też i Król drogą ku puszczy.

5. A woysko Chaldeyczyków goniło ie, i doścignęli Sedekiasza na równinach Ierycha, i wzięli go, i przywiedli go do Nabuchodonozora, Króla Babilońskiego, do Reble, do ziemi Emat, gdzie wydał przeciwko niemu dekret.

6. Bo pomordował Król Babiloński syny Sedekiaszowe w Rebli przed

oczyma iego, i wszystkie nayprzednieysze z ludy pomordował Król Babiloński;
7. Ale oczy Sedekiaszowi wyłupił, a związawszy go łańcuchami miedzianymi prowadził go do Babilonu.
8. Dom także królewski i dom onego ludu spalili Chaldeyczycy ogniem, i mury Ieruzalemskie rozwalili.
9. Ale ostatek ludu, który był został w mieście, i zbiegi, którzy byli pouciekali do niego, i inny lud pozostały zawiodł Nabuzardan, Hetman żołnierski do Babilonu.
10. Tylko naypodleyszych * z ludu, którzy nic nie mieli, zostawił Nabuzardan, Hetman żołnierski, w ziemi Iudskiéy, którym rozdał winnice i role dnia onego. *2Król.25,12.
II. 11. A o Ieremiaszu przykazał Nabuchodonozor, Król Babiloński, Nabuzardanowi, Hetmanowi żołnierskiemu, mówiąc:
12. Weźmi go, a pilnie go doglądáy, a nie czyń mu nic złego, ale iakoć rzekę, tak z nim postąp.
13. Przetoż posławszy Nabuzardan, Hetman żołnierski, i Nebusasban, Rabsarys i Nergalscharezer, Rabmag, i wszyscy Hetmani Króla Babilońskiego,
14. Posławszy, mówię, wzięli Ieremiasza z sieni straży, i poruczyli go Godoliaszowi, synowi Ahykama, syna Safanowego, aby go dowiodł do domu. A tak mieszkał w pośrzod ludu.
III. 15. I stało się do Ieremiasza słowo PAńskie, gdy ieszcze był zamkniony w sieni straży, mówiąc;
16. Idź, a powiedz Ebedmelechowi Murzynowi, mówiąc: Tak mówi PAN zastępów, Bóg Izraelski: Oto, IA przywiodę słowa moie na to miasto ku złemu a nie ku dobremu, i wypełnią się przed obliczem twoiém dnia onego;
17. Ale ciebie wybawię onegoż dnia, mówi PAN, i nie będziesz podany w rękę mężów, których się ty oblicza boisz.
18. Albowiem cię pewnie wyrwę, abyś od miecza nie upadł; ale będziesz miał duszę twoię za korzyść, przeto żeś położył nadzieię we mnie, mówi PAN.

ROZDZIAŁ XL.

I. Wypuszczenie z więzienia Ieremiasza 1-5. II. i zaniechanie go w ziemi Iudskiéy 6. III. Zgromadzenie do Godoliasza ostatku ludu Iudskiego 7-12. IV. Zdrady Izmaelowe, i zginienie Godoliaszowe 13-16.

Słowo, które się stało do Ieremiasza od PANA, gdy go wypuścił Nabuzardan, Hetman żołnierski, z Ramy, wziąwszy go, gdy był związany łańcuchami w pośrzod wszystkich więźniów Ieruzalemskich i Iudskich, które wiedziono do Babilonu.
2. A tak wziął Hetman żołnierski Ieremiasza, i rzekł do niego: PAN Bóg twóy, opowiedział był to złe pzeciwko mieyscu temu;
3. Przetoż ie przywiodł, i uczynił PAN, iako mówił; boście zgrzeszyli PANU, a nie słuchaliście głosu iego, i dla tego się wam to stało.
4. Teraz tedy, oto, cię rozwięzuię dziś z tych łańcuchów, które są na rękach twoich. Ieźlić się zda rzeczą dobrą, iść zemną do Babilonu, pódź, ia o tobie będę zawiadował; a ieźlić się nie podoba iść zemną do Babilonu, tedy zaniechay. Oto, ta wszystka ziemia iest przed obliczem twoiém; gdzie wolisz, a gdzieć się podoba iść, tam idź.
5. A ponieważ się tu on więcéy nie wróci, uday się do Godoliasza, syna Ahykamowego, syna Safanowego, którego przełożył Król Babiloński nad miasty Iudskiemi a mieszkay z nim w pośrzod ludu, albo gdzieć się kolwiek podoba iść, idź. I dał mu Hetman żołnierski na drogę i upominek, i odprawił go.
II. 6. Przyszedł tedy Ieremiasz do Godoliasza, syna Ahykamowego, do Masfy, i mieszkał z nim w pośrzod ludu, który był pozostał w ziemi.
III. 7. A gdy usłyszeli wszyscy Hetmani woysk, którzy byli w polach, oni i wszystek lud ich, że Król Babiloński postanowił Godoliasza, syna Ahykamowego, nad oną ziemią, a iż mu zlecił męże, i niewiasty, i dziatki, a to naypodleysze onéy ziemi, te, któ-

rzy nie byli zaprowadzeni do Babilonu:

8. Tedy przyszli do Godoliasza do Masfy, to iest, Izmael, syn Nataniaszów, także Iohanan i Ionatan, synowie Kareaszowi, i Seraiasz, syn Tanchumetów, i synowie Efay Netofatczyka, i Iasaniasz, syn Machatów, oni i lud ich.

9. Tedy im przysiągł * Godoliasz, syn Ahykama, syna Safanowego, i ludowi ich, mówiąc: Nie boycie się służyć Chaldeyczykom, zostańcie w ziemi, i służcie Królowi Babilońskiemu, a dobrze wam będzie.
*2Król.25,24.

10. Bo oto, i ia mieszkam w Masfie, abym służył Chaldeyczykom, którzy przychodzą do nas; a wy zbieraycie wino i letni owoc i oliwę, a składaycie do naczynia waszego, i mieszkaycie w mieściech waszych, które trzymacie.

11. Także i wszyscy Zydzi, którzy byli u Moabczyków, i między syny Ammonowymi, i między Edomczykami, i którzy byli we wszystkich ziemiach, usłyszawszy, że Król Babiloński zostawił ostatek ludu z Iudy, a iż przełożył nad nimi Godoliasza, syna Ahykama, syna Safanowego,

12. Wrócili się wszycy Zydzi ze wszystkich mieysc, do których byli zagnani, i przyszli do ziemi Iudskiéy do Godoliasza do Masfy, i nazbierali wina, i letnego owocu bardzo wiele.

IV. 13. Ale Iohanan, syn Kareaszów, i wszystkie Książęta woysk, które były w polu, przyszły do Godoliasza do Masfy,

14. I rzekli do niego: Wieszże o tém, że Bahalis, Król synów Ammonowych, posłał Izmaela, syna Nataniaszowego, aby cię zabił? Ale im nie uwierzył Godoliasz, syn Ahykama.

15. Nad to Iohanan, syn Kareaszów, rzekł do Godoliasza potaiemnie w Masfie, mówiąc: Niech idę, proszę, a zabiię Izmaela, syna Nataniaszowego, wszak się o tém nikt nie dowie. Przeczby cię miał zabić, a rozproszeniby mieli bydź wszyscy Zydowie, którzy się zebrali do ciebie, i zginąć ostatek z Iudy?

16. Ale Godoliasz, syn Ahykamów rzekł do Iohanana, syna Kareaszowego: Nie czyń tego; bo ty nieprawdę mówisz o Izmaelu.

ROZDZIAŁ XLI.

I. Zamordowanie Godoliasza, i innych, niektórych Zydów i Chaldeyczyków od Izmaela 1-10. II. Woyna Iohananowa przeciwko Izmaelowi, i zwycięstwo iego nad nim 12-18.

I stało się miesiąca siodmego, że przyszedł Izmael, syn Nataniasza, syna Elisamowego, z nasienia królewskiego, i Hetmani królewscy, to iest, dziesięć mężów z nim, do Godoliasza syna Ahykamowego, do Masfy, i iedli tam społu chléb w Masfie.

2. Potym wstawszy Izmael, syn Nataniaszów, i dziesięć mężów, którzy z nim byli, zabili Godoliasza, syna Ahykama, syna Safanowego, mieczem; zabili mówię tego, którego był przełożył Król Babiloński nad oną ziemią.

3. Wszystkie także Zydy, którzy byli z nim, z Godoliaszem w Masfie, i one Chaldeyczyki, które tam znalazł, męże waleczne, pobił Izmael.

4. A dnia wtórego, gdy zabił Godoliasza, (o czém nikt nie zwiedział,)

5. Przyszli niektórzy z Sychem, z Sylo, i z Samaryi, mężów ośmdziesiąt, ogoliwszy brody, i rozdarszy szaty, i podrapawszy się, którzy ofiarę śniedną, i kadzidło w rękach swych mieli, aby ie odnieśli do domu PAńskiego.

6. Tedy Izmael, syn Nataniaszów, wyszedł przeciwko nim z Masfy, a idąc szedł i płakał; a gdy się potkał z nimi, rzekł do nich: Pódźcie do Godoliasza, syna Ahykamowego.

7. Ale gdy przyszli w pośrzod miasta, pobił ie Izmael, syn Nataniaszów, i wrzucił ie w dół, sam i mężowie, którzy z nim byli.

8. Lecz się dziesięć mężów znalazło między nimi, którzy rzekli do Izmaela: Nie zabiiay nas; bo mamy skarby skryte w polu, pszenicy i ięczmienia, i oliwy, i miodu. I pohamował się, a nie zabił ich między bracią ich.

9. A dół, do którego Izmael wrzucił do Godoliasza wszystkie trupy onych

onych mężów, które pobił, ten iest, który uczynił Król Aza, boiąc się Baazy, Króla Izraelskiego, który napełnił Izmael, syn Nataniaszów, pobitymi.

10. I pobrał w niewolą Izmael wszystkie ostatki ludu, które były w Masfie, córki królewskie, i wszystek lud, który był został w Masfie, które był poruczył Nabuzardan, Hetman żołnierski, Godoliaszowi, synowi Ahykamowemu, i wziął ie w poimanie Izmael, syn Nataniaszów, i poszedł uchodząc do synów Ammonowych.

II. 11. W tym usłyszał Iohanan, syn Kareaszów, i wszyscy Hetmani onych woysk, którzy byli z nim, o tém wszystkiém złém, które uczynił Izmael, syn Nataniaszów;

12. I wzięli wszystek swóy lud, i ciągnęli aby zwiedli bitwę z Izmaelem, synem Nataniaszowym, którego znaleźli u wód wielkich, które są w Gabaon.

13. A gdy uyrzał wszystek lud, który był z Izmaelem, Iohanana, syna Kareaszowego, i wszystkie Książęta woysk, którzy z nim byli, uradowali się;

14. A obróciwszy się wszystek on lud, który był wziął w niewolą Izmael z Masfy, wrócił się zasię, a przyszedł do Iohanana, syna Kareaszowego.

15. Ale Izmael, syn Nataniaszów, uszedł z ośmią mężów przed Iohananem, i przyszedł do synów Ammonowych.

16. Przetoż wziął Iohanan, syn Kareaszów, i wszystkie Książęta woysk, którzy z nim byli, wszystek ostatek ludu, który zaś przywiódł od Izmaela, syna Nataniaszowego, z Masfy, gdy zabił Godoliasza, syna Ahykamowego, męże waleczne, i niewiasty, i dziatki, i komorniki, które zaś przywiódł z Gabaonu.

17. A odszedszy pomieszkali w gospodzie Chymchamowéy, która iest u Betlehemu, aby idąc uszli do Egiptu przed Chaldeyczykami;

18. Bo się ich bali, przeto że był zabił Izmael, syn Nataniaszów, Godoliasza, syna Ahykamowego, którego był przełożył Król Babiloński nad oną ziemią.

ROZDZIAŁ XLII.

I. Dowiaduią się Książęta Iudskie o woli Bożéy 1-6. II. na co im Bóg przez Proroka dostatecznie odpowiada 7-22.

Potym przystąpiły wszystkie Książęta woysk, i Iohanan, syn Kareaszów, i Iasaniasz, syn Hosaiaszów, i wszystek lud od małego aż do wielkiego;

2. I rzekli do Ieremiasza Proroka: Niech przyidzie proszę proźba nasza przed oblicze twoie, a modl się za nami PANU, Bogu twemu, za wszystek ten ostatek; bo nas mało zostało z wiela, iako to widzisz oczyma twemi;

3. A niech nam oznaymi PAN, BOG twóy, drogę, którąbyśmy chodzić, i cobyśmy czynić mieli.

4. I rzekł do nich Ieremiasz Prorok: Słyszę; oto, ia modlić się będę PAnu, Bogu waszemu, według słów waszych, a cokolwiek wam PAN odpowie, oznaymię wam, nie zataię nic przed wami.

5. Oni zaś rzekli do Ieremiasza: Niech będzie PAN między nami świadkiem prawdziwym i wiernym, ieźli nie uczyniemy według każdego słowa, z którém cię pośle PAN, Bóg twóy, do nas.

6. Bądź dobrze bądź źle, głosu PANA, Boga naszego, dla którego cię posyłamy do niego, usłuchamy, aby się nam dobrze działo, gdy będziemy słuchać głosu PANA, Boga naszego.

II. 7. A po wyiściu dziesiąci dni, gdy się stało słowo PAńskie do Ieremiasza,

8. Zawołał Iohanana, syna Kareaszowego, i wszystkich Książąt woysk, którzy z nim byli, i wszystkiego ludu, od małego aż do wielkiego,

9. I rzekł do nich: Tak mówi PAN, Bóg Izraelski, do któregoście mię posłali, abym przedłożył proźbę waszę przed obliczem iego:

10. Ieźli się nawrócicie, i zostaniecie w téy ziemi, zaiste pobuduię was, a nie zepsuię, i wszczepię was, a nie wykorzenię; bo mi żal tego złego, którem wam uczynił. Nie boycież się oblicza Króla Babilońskiego, którego się wy boicie;

11. Nie

11. Nie boycie się go, mówi Pan; bom iest z wami, abym was wybawił i wyrwał was z ręki iego;
12. Nad to ziednam wam łaskę, aby się zmiłował nad wami, i dał się wam wrócić do ziemi waszéy.
13. Ale rzeczecieli: Nie zostaniemy w téy ziemi, nie słuchaiąc głosu PANA, Boga waszego,
14. A mówiąc: Żadną miarą; ale do ziemi Egipskiéy póydziemy, gdzie nie uyrzymy woyny, ani głosu trąby nie usłyszymy, a chleba łaknąć nie będziemy, i tam mieszkać będziemy;
15. Przetoż teraz słuchaycie słowa Pańskiego, ostatki Iudskie! Tak mówi PAN zastępów, Bóg Izraelski: Ieżli wy upornie przy tém zostaniecie, abyście szli do ziemi Egipskiéy, a póydziecieli, abyście tam mieszkali:
16. Tedy was pewnie miecz, którego się boicie, tam w ziemi Egipskiéy doścignie, i głód, którego się obawiacie, tam przyidzie na was w Egipcie, i tam pomrzecie.
17. Takci się stanie tym wszystkim mężom, którzy się na to koniecznie udali iść do Egiptu, aby tam pielgrzymowali, że pomrą od miecza, od głodu i od moru, a żaden z nich nie zostanie, ani kto uydzie przed tém złém, które IA przywiodę na nie.
18. Bo tak mówi PAN zastępów, Bóg Izraelski: Iako się wylała popędliwość moia i gniew móy na obywatele Ieruzalemskie, tak się wyleie zapalczywość moia na was, gdy wnidziecie do Egiptu; i będziecie na przeklinanie, i na zdumienie, i na złorzeczenie i na hańbę, a nie oglądacie więcéy mieysca tego.
19. Do wasci mówi PAN, o ostatki Iudskie! Nie wchodźcie do Egiptu; wiedzcie wiedząc, (bo się dziś oświadczam przeciwko wam.)
20. Ponieważeście zwiedli dusze wasze, posławszy mię do PANA, Boga waszego, mówiąc; Modl się za nami PANU, Bogu naszemu, a według wszystkiego, cokolwiek powie PAN, Bóg nasz, tak nam oznaymi, a my uczynimy.
21. A gdy wam to dziś oznaymuię, wszakże nie słuchacie głosu PANA, Boga waszego, we wszystkiém, o co mię do was posłał.
22. Przetoż mówię: Wiedzcie wiedząc, że mieczem, głodem i morem pomrzecie na tém mieyscu, do którego pragniecie wniść, abyście tam pielgrzymowali.

ROZDZIAŁ XLIII.

I. Zprzeciwiaią się iawnie woli Bożéy Książęta Iudskie, i udawaią się do Egiptu 1-7. II. Proroctwo Ieremiasza przeciwko Egiptowi 8-13.

A gdy przestał Ieremiasz mówić do wszystkiego ludu wszystkich słów PANA, Boga ich, z któremi go był posłał PAN, Bóg ich, do nich, wszystkich mówię tych słów,
2. Rzekł Azaryasz, syn Hosaiaszów, i Iohanan, syn Kareaszów, i wszyscy mężowie pyszni, mówiąc do Ieremiasza: Kłamstwo ty powiadasz: nie posłał cię PAN, Bóg nasz, mówiąc: Nie chodźcie do Egiptu, abyście tam mieszkali;
3. Ale Baruch, syn Neryaszów, podszczuwa cię przeciwko nam, aby nas wydał w ręce Chaldeyczyków, żeby nas pobili, albo nas zabrali do Babilonu.
4. I nie usłuchał Iohanan, syn Kareaszów, i wszystkie Książęta woysk, także i wszystek lud głosu PAńskiego, żeby zostali w ziemi Iudskiéy.
5. Ale Iohanan, syn Kareaszów, i wszystkie Książęta woysk wzięli wszystek ostatek z Iudy, którzy się byli wrócili ze wszystkich narodów, do których byli wygnani, aby mieszkali w ziemi Iudskiéy:
6. Męże, i niewiasty, i dzieci, i córki królewskie, i każdą duszę, którą Nabuzardan, Hetman żołnierski, z Godoliaszem, synem Ahykamowym, syna Safanowego, zostawił, i z Ieremiaszem Prorokiem, i z Baruchem, synem Neryaszowym;
7. I weszli do ziemi Egipskiéy, bo nie byli posłuszni głosowi PAńskiemu, i przyszli aż do Tachpanches.
II. 8. I stało się słowo Pańskie do Ieremiasza w Tachpanches, mówiąc:
9. Nabierz w ręce swe kamienia wielkiego, a skryy go w glinę w cegiel-

gielnicy, która iest przed bramą domu Faraonowego w Tachpanches, przed oczyma mężów Iudskich,

10. A rzecz im: Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Oto, IA poślę i przywiodę Nabuchodonozora, Króla Babilońskiego, sługę mego, i postawię stolicę iego na tym kamieniu, którym skrył: i rozbiię maiestat swóy na nim.

11. Bo przyciągnąwszy wytraci ziemię Egipską; którzy na * śmierć oddani, na śmierć póydą, a którzy do więzienia, do więzienia, a którzy pod miecz, pod miecz. *Ier.15,2.Zach.11,9.

12. I zapalę ogień w domach bogów Egipskich, i popali ie, a one pobierze do więzienia; i odzieie się ziemią Egipską, iako się odziewa pasterz szatą swoią, i wynidzie ztamtąd w pokoiu,

13. Gdy pokruszy słupy w Betsemes, które iest w ziemi Egipskiéy, i domy bogów Egipskich popali ogniem.

Rozdział XLIV.

I. Obwinienie Żydów w Egipcie mieszkaiących 1-6. II. z bałwochwalstwa 7. 8. III. z ociątności ich 9-14. IV. z iawnego odporu woli Bożéy 15-23. V. Proroctwo o dobyciu Egiptu przez Chaldeyczyki 24-30.

Słowo, które się stało do Ieremiasza o wszystkich Żydach, którzy mieszkali w ziemi Egipskiéy, którzy mieszkali w Migdolu, i w Tachpanches, i w Nof, i w ziemi Patros, mówiąc:

2. Tak mówi PAN zastępów, Bóg Izraelski: Wyście widzieli wszystko ono złe, którem przywiodł na Ieruzalem, i na wszystkie miasta Iudskie, że oto, puste są po dziś dzień, i niemasz w nich obywatela,

3. Dla złości ich, którą czynili, aby mię do gniewu pobudzali, chodząc kadzić i służyć bogom cudzym, których nie znali sami, wy i oycowie wasi;

4. Chociam posyłał * do was wszystkie sługi moie Proroki, rano wstawaiąc i posyłaiąc a mówiąc: Nie czyńcie proszę téy obrzydliwości, któréy nienawidzę. *Ier.25,4.

5. Ale nie usłuchali ani * nakłonili ucha swego, aby się odwrócili od złości swoiéy, a nie kadzili bogom cudzym. *Ier.11,8. r.17,23. r.35,15.

6. Przetoż wylany iest gniew móy, a zapalczywość moia zapaliła się w mieściech Iudskich, i w ulicach Ieruzalemskich, i obróciły się w pustynią, i w zburzenie, iako się to dziś pokazuie.

II. 7. Teraz tedy tak mówi PAN, Bóg zastępów, Bóg Izraelski: Czemu wy czynicie tę złość wielką przeciwko duszom waszym, aby z was był wykorzeniony mąż i niewiasta, dziecię i ssący z pośrzodku Iudy, tak żeby z was nic nie zostało,

8. Drażniąc mię sprawami rąk waszych, kadząc bogom cudzym w ziemi Egipskiéy, do któréyście weszli, abyście tam pielgrzymowali, i iżbyście byli wykorzenieni, a byli na przeklęctwo i na hańbę u wszystkich narodów na ziemi?

III. 9. Azaście zapamiętali na złości oyców waszych, i na złości Królów Iudskich, i na złości żon ich, i na złości wasze, i na złości żon waszych, których się dopuściły w ziemi Iudskiéy i po ulicach Ieruzalemskich?

10. Nie upokorzyli się aż do dnia tego, i nie bali się, ani chodzili w zakonie moim i w ustawach moich, które podawam wam i oycom waszym.

11. Przetoż tak mówi PAN zastępów, Bóg Izraelski: Oto, IA obrócę oblicze moie * przeciwko wam na złe, abym wykorzenił wszystkiego Iudę. *Amos.9,4

12. Wygubię zaiste ostatki Iudskie, którzy upornie weszli do ziemi Egipskiéy, aby tam pielgrzymowali, tak że zniszczeią wszyscy w ziemi Egipskiéy, polęgą od miecza, od głodu zniszczeią od naymnieyszego aż do naywiększego, od miecza i od głodu pomrą; nad to będą na przeklinanie, i na wzdumienie, i na złorzeczenie, i na hańbę.

13. Bo nawiedzę te, którzy mieszkaią w ziemi Egipskiéy, iakom nawiedził Ieruzalem mieczem, głodem i morem.

14. I nie będzie, ktoby uszedł i został z ostatków Iudskich, którzy weszli do ziemi

ziemi Egipskiéy, aby tam pielgrzymowali, aby się zaś wrócić mieli do ziemi Iudskiéy, do któréy się oni pragną wrócić, i mieszkać tam; ale się nie wrócą, tylko ci, którzy uydą.
IV. 15. Tedy odpowiedzieli Ieremiaszowi wszyscy mężowie, którzy wiedzieli, iż kadzały żony i bogom cudzym, one wszystkie niewiasty, których stało mnóstwo wielkie, i wszystek lud, który mieszkał w ziemi Egipskiéy w Patros, mówiąc:
16. W słowie, któreś mówił do nas imieniem PAńskiém, nie usłuchamy cię;
17. Ale dosyć uczynimy każdemu słowu, które wynidzię z ust naszych, kadząc Królowéy niebieskiéy, i sprawuiąc iéy ofiary mokre, iakośmy czynili, my i oycowie nasi, Królowie nasi, i Książęta nasze w mieściech Iudskich i po ulicach Ieruzalemskich; a naiadaliśmy się chleba, i dobrze nam było, a nic złegośmy nie widzieli.
18. Ale odtąd iakośmy przestali kadzić Królowéy niebieskiéy, i sprawować iéy ofiary mokre, na wszystkiém nam zchodzi, a od miecza i od głodu niszczeiemy.
19. A gdy kadzimy Królowéy * niebieskiéy, i sprawuiemy iéy ofiary mokre, izali iéy bez mężów naszych placki czynimy, kształtuiąc ią, i sprawuiąc iéy ofiary mokre? *Ier.7,18.
20. Tedy rzekł Ieremiasz do wszystkiego ludu, do mężów i do niewiast, i do wszystkiego pospólstwa, którzy mu tak odpowiedzieli, mówiąc:
21. Izali na kadzenie, któréməście kadzili w mieściech Iudskich i w ulicach Ieruzalemskich, wy i oycowie wasi, Królowie wasi, i Książęta wasze, i lud ziemi, nie wspomniał PAN, i nie wstąpiło to na serce iego?
22. Tak, że nie mógł PAN daléy znosić złości spraw waszych, i obrzydliwości, któreście broili; dla tego się stała ziemia wasza spustoszeniem i zdumieniem, i przeklęctwem, tak że niemasz w niéy obywatela, iako się to dziś pokazuie,
23. Dla tego, żeście kadzili bałwanom, i żeście grzeszyli przeciw Panu, a nie słuchaliście głosu PAńskiego, a tak w zakonie iego, i w ustawach iego, ani w świadectwach iego nic chodziliście, dla tego przyszło na was to złe, iako się to dziś pokazuie.
V. 24. Nad to rzekł Ieremiasz do wszystkiego ludu, i do wszystkich niewiast: Słuchaycie słowa PAńskiego wszyscy ludzie Iudscy, którzyście w ziemi Egipskiéy.
25. Tak rzekł PAN zastępów, Bóg Izraelski, mówiąc: Wy i żony wasze mówiliście usty swemi, i wypełniliście rękami swemi, mówiąc: Uczynimy dosyć ślubom naszym, któreśmy poślubili, abyśmy kadzili Królowéy niebieskiéy, i sprawowali iéy ofiary mokre; a tak wszystką siłą wypełniacie śluby wasze, i samym skutkiem wykonywacie śluby wasze.
26. Przetoż słuchaycie słowa Pańskiego wszyscy ludzie Iudscy, którzy mieszkacie w ziemi Egipskiéy: Oto, IA przysięgam przez imię moie wielkie, mówi PAN, że nie będzie więcéy imię moie wzywane usty żadnego męża Iudskiego po wszystkiéy ziemi Egipskiéy, któryby rzekł: Żywie panuiący PAN!
27. Oto, IA będę czuł nad nimi na złe, a nie na dobre; i niszczeć będą wszyscy mężowie Iudscy, którzy są w ziemi Egipskiéy, mieczem i głodem, aż do szczętu wyginą.
28. A którzy uydą miecza, wrócą się z ziemi Egipskiéy do ziemi Iudskiéy, ludu mały poczet; i pozna wszystek ostatek Iudski, którzy weszli do ziemi Egipskiéy, aby tam pielgrzymowali, czyie się słowo ostoi, moieli, czyli ich?
29. A to mieycie za znak, mówi PAN, że IA was nawiedzę na tém mieyscu, abyście wiedzieli, iż się prawdziwie spełnią słowa moie nad wami ku złemu.
30. Tak mówi PAN: Oto, IA podam Faraona Chofra, Króla Egipskiego, w rękę nieprzyiaciół iego, i w rękę szukaiących duszy iego, iakom podał Sedekiasza, Króla Iudskiego, w rękę Nabuchodonozora, Króla Babilońskiego, nieprzyiaciela iego, który szukał duszy iego.

Rozdział XLV.

Bóg gromi Barucha dla boiaźni, a zgromiwszy zasię go cieszy.

Słowo, które mówił Ieremiasz Prorok do Barucha, syna Neryaszowego, gdy pisał te * słowa w księgi z ust Ieremiaszowych roku czwartego za Ioakima, syna Iozyasza, Króla Iudskiego, mówiąc: *Ier.46,4.

2. Tak mówi PAN, BOG Izraelski, o tobie, Baruchu!

3. Rzekłeś: Biada mnie teraz! bo Pan przyczynia żałości do boleści moiéy; upracowałem się w wzdychaniu moiém, a odpoczynku nie znayduię.

4. Tak rzeczesz do niego: Tak mówi PAN: Oto, com zbudował, IA rozwalam, a com wszczepił, IA wyrywam, i tę wszystkę ziemię.

5. A ty sobie szukasz rzeczy wielkich? Nie szukay. Bo oto, IA przywiodę złe na wszelkie ciało, mówi PAN; ale tobie dam duszę twoię w korzyści * na wszelkich mieyscach, dokądkolwiek póydziesz. *Ier.21,9. r.39,18.

Rozdział XLVI.

I. Proroctwo o zwalczeniu Egiptu 1-26. II. Obietnica ludowi Iudskiemu uczyniona o przyszłém wybawieniu z niewoli 27. 28.

Słowo PAńskie, które się stało do Ieremiasza, Proroka przeciwko narodom.

2. Przeciwko Egiptowi. Przeciwko woysku Faraona Necha, Króla Egipskiego, (które było nad rzeką Eyfrates * u Karchemis, które poraził Nabuchodonozor, Król Babiloński) roku czwartego Ioakima, syna Iozyaszowego, Króla Iudskiego: *2 Kron. 35, 20.

3. Gotuycie tarcz i pawężę, a wychodźcie na woynę;

4. Zaprzęgaycie konie, a wsiadaycie iezdni, stańcie w helmiech, wycieraycie oszczepy, obleczcie się w pancerze.

5. Czemuż te widzę zatrwożone, tył podawaiące, a mocarze ich ztarte i prętko uciekaiące, tak że się ani oglądaią? Strach iest zewsząd, mówi PAN,

6. Aby nie uciekł prętki, a nie uszedł mocarz, aby się na północy o brzeg rzeki Eyfrates otrącili i upadli.

7. Któż to iest, który iako rzeka wzbiera? Którego się wody wzruszaią iako rzeki?

8. Egipt iako rzeka wzbiera, a iego wody wrzuszaią się iako rzeki, i mówi: Pociągnę, okryię ziemię, wygubię miasto, i te, co w niém mieszkaią.

9. Poskoczcie konie, a zagrzmicie wozy, a niech się ruszą i mocarze, Murzynowie, i Puteyczycy noszący tarcz, i Ludymczycy, którzy noszą i ciągną łuk.

10. Bo ten dzień panuiącego Pana zastępów będzie dzień pomsty, aby się pomścił nad nieprzyiacioły swymi, które miecz pożrze, a nasyci się, i opiie się krwi ich; bo ofiara panuiącego PANA zastępów będzie w ziemi północnéy u rzeki Eyfrates.

11. Wstąp do Galaad, a nabierz soku * balsamowego, panno, córko Egipska! Aleć próżno używasz wiele lekarstw; bo nie będziesz uleczona. *Ier.8,22.

12. Narodowie słyszą o sromocie twoiéy, a narzekanie twoie napełniło ziemię; bo mocarz na mocarza natarł, tak że społem oba upadaią.

13. Słowo, które mówił PAN do Ieremiasza, Proroka, o tém, że ma przyiść Nabuchodonozor, Król Babiloński, a porazić ziemię Egipską.

14. Oznaymicie w Egipcie, a rozgłoście w Migdołu; opowiadaycie także w Nof, i w Tachpanches; rzeczcie: Postoy a nagotuy się; wszakże miecz pożrze to, co iest około ciebie.

15. Przecz porażony iest każdy z mocarzów twoich? Nie może się ostać, przeto że PAN natarł nań.

16. Wieleć będzie tych, którzy poszwankuią, a padną ieden na drugiego, i rzeką: Wstań, a wróćmy się do ludu naszego, i do ziemi urodzenia naszego przed ostrzem miecza pustoszącego.

17. Tam będą wołać: Farao Król Egipski iest tylko próżny trzask, iuż mu pominął czas postanowiony.

18. Żywię IA, mówi Król, PAN zastępów imię iego: że iako Tabor między

dzy górami, iako Karmel przy morzu, tak to przyidzie.

19. Spraw sobie naczynie przeprowadzenia, obywatelko, córko Egipska! bo Nof pustynią będzie i spustoszeie, i będzie bez obywatela.

20. Egipt iest iako piękna iałowica; ale zabicie iéy od północy idzię, idzie.

21. Więc i naiemnicy iego w pośrzodku niego są iako cielcy utuczeni, ale i oni także obróciwszy się uciekną społem, nie ostaią się; bo dzień porażki ich przyszedł na nie, czas nawiedzenia ich.

22. Głos iego wynidzie iako wężowy; bo z woyskiem idą, a z siekierami przyidą nań, iako ci, co wyrębuią drzewo.

23. Wyrąbią las iego, mówi PAN, choć policzony bydź nie może; bo się nad szarańczą rozmnożyli, i niemasz im liczby.

24. Zawstydzi się córka Egipska; podana będzie w rękę ludu północnego.

25. PAN zastępów, BOG Izraelski, mówi: Oto, IA nawiedzę ludne miasto No, także Faraona i Egipt, i bogi iego, i Króle iego, Faraona mówię, i te, którzy w nim ufaią:

26. I podam ie w rękę tych, którzy szukaią duszy ich, to iest w rękę Nabuchodonozora, Króla Babilońskiego, i w rękę sług iego; lecz potym mieszkać w nim będą, iako za dawnych dni, mówi PAN.

II. 27. Ale się ty nie bóy, * sługo móy Iakubie! a nie lękay się, o Izraelu! Bo oto, IA ciebie wybawię z daleka, i nasienie twoie z ziemi poimania ich; i wróci się Iakub, aby odpoczywał i aby miał pokoy, a nie będzie, ktoby go przestraszył;

*Izai.41,8.10. r.43,5. r.44,2. Ier.30,10.

28. Ty, mówię, Jakubie, sługo móy! nie bóy się, mówi PAN; bom IA z tobą. Uczynię zaiste koniec wszystkim narodom, do których cię wypędzę; lecz tobie nie uczynię końca, ale cię miernie karać będę, a cale cię bez karania nie zostawię.

ROZDZIAŁ XLVII.

Bóg grozi Filistyńczykom, Tyryyczykom, i Sydończykom.

Słowo PAńskie, które się stało do Ieremiasza Proroka przeciwko Filistyńczykom, przedtym niż Farao dobył Gazy.

2. Tak mówi PAN: Oto, wody występuią od północy, i będą iako powódź gwałtowna, a zatopią ziemię i co iest na niéy, miasto i mieszkaiące w niém; dla czego wołać będą ludzie, i zawyią wszyscy obywatele ziemi.

3. Dla głosu tętnienia kopyt waśniwych koni iego, dla grzmotu wozów iego, i trzasku kół iego nie obeyrzą się oycowie na syny, maiąc opuszczone ręce;

4. Dla dnia, który przyiść ma na zburzenie wszystkich Filistyńczyków, i na wykorzenienie Tyru i Sydonu ze wszystką pozostałą pomocą; bo zburzy PAN Filistyńczyki, ostatek wyspy Kaftor.

5. Przyidzie obłysienie na Gazę, i wykorzeniony będzie Aszkalon i ostatki doliny ich; dokądże się rzezać będziesz?

6. O mieczu PAński! dokąd się nie uspokoisz? Wróć się do pochew twoich, uśmierz się, a ucichni.

7. Ale iakożbyś się uspokoił? Wszak mu PAN przykazał; przeciwko Aszkalonowi i przeciwko brzegowi morskiemu, tam go postawił.

ROZDZIAŁ XLVIII.

I. Proroctwo przeciwko Moabczykom 1-6. II. Grzechy ich 7-46. III. i obietnica im uczyniona 47.

Przeciwko Moabowi. Tak mówi PAN zastępów, BOG Izraelski: Biada miastu Nebo; bo spustoszone będzie; pohańbione i wzięte będzie Karyataim: zawstydzone będzie miasto na mieyscu wysokiém, i bać się będzie.

2. Nie będzie się więcéy chlubił Moab z Hesebonu; myślą złe przeciwko niemu, mówiąc: Pódźcie, a wytraćmy ie z narodu. I ty, Madmenie! wykorzeniony będziesz, miecz póydzie za tobą.

3. Głos

3. Głos krzyku * z Choronaim: O spustoszenie i zburzenie wielkie!
*Iz.15,5.
4. Ztarty będzie Moab, słyszany będzie krzyk maluczkich iego,
5. Przeto że na drodze Luchytskiéy będzie ustawiczny płacz, a którędy zstępuią do Choronaim, nieprzyiaciele krzyk zburzenia słyszeć będą,
6. Mówiących; Uciekaycie, wybawcie duszę swoię, a stańcie się iako * wrzos na puszczy. *Ier.17,6.
II. 7. Bo dla tego, że masz nadzieię w dostatku twoim, i w skarbach twoich, będziesz też wzięte, i Chamos póydzie w poimanie, Kapłani iego, także i Książęta iego.
8. Bo burzyciel przyidzie na każde * miasto, a żadne go miasto nie uydzie; zginie i dolina, i równiny spustoszone będą, iako mówi PAN. *Ier.49,3.
9. Daycie skrzydła Moabowi: niech prętko uleci; bo miasta iego przyidą w spustoszenie, tak że nie będzie w nich obywatela.
10. Przeklęty, kto zdradliwie czyni sprawę PAńską; przeklęty także, kto hamuie miecz swóy ode krwi.
11. Miałci Moab pokoy od dziecińs twa swego, i usadził się na drożdżach swoich, ani był przelewany z naczynia w naczynie, to iest, w poimanie nie chodził, dla czego został w nim smak iego, a wonia iego nie zmieniła się.
12. Przetóż oto, dni idą, mówi PAn, że poślę nań te, którzy wtargnienia czynią, a poimaią go, i naczynia iego wypróżnią, a łagwie iego potłuką.
13. I zawstydzony będzie Moab od Chamosa, iako zawstydzony iest dom Izraelski od Bethel, * nadziei swoiéy.
*1Król.12,29.
14. Iakoż mówicie; Mocniśmy, a mężowie duży do boiu?
15. Zburzony będzie Moab, i z miast swoich wynidzie, a wyborni młodzieńcy iego póydą na zabicie, mówi Król, PAN zastępów imię iego.
16. Blisko iest zginienie Moabowe i przyidzie; a nieszczęście iego prętko się pośpieszy.
17. Użalcie się go wszyscy, którzy mieszkacie około niego, i wszyscy, którzy znacie imię iego, mówcie: Iakoż się złamała laska mocy, i kiy ozdobny?
18. Zstąp z sławy, a siądź w pragnieniu, obywatelko, córko Dybońska! bo zburzyciel Moabu przyciągnie przeciwko tobie, rozrzuci twirdze twoie.
19. Stań na drodze a przypatrz się pilnie, obywatelko Aroer! pytay tego, który ucieka, i téy, która uchodzi mówiąc: Co się dzieie?
20. Zawstydzony iest Moab, bo iest potarty; narzekaycie * a wołaycie, opowiadaycie w Arnon, że pustoszą Moaba. *Izai.16,7.
21. Bo sąd przyszedł na ziemię téy równiny, na Holon, i na Iassa, i na Mefaat,
22. I na Dybon, i na Nebo, i na Bet Dyblataim,
23. I na Kiryataim, i na Betgamul, i Betmehon,
24. I na Karyot, i na Bozrę, i na wszystkie miasta ziemi Moabskiéy, dalekie i bliskie.
25. Odcięty będzie róg Moabski, i ramię iego będzie ztarte, mówi PAN.
26. Opoycie go, ponieważ się przeciw PANU podniósł; niech się wala Moab w blwocinach swoich, niech będzie i on na pośmiech.
27. Bo azaż w pośmiewisku nie był u ciebie Izrael? Izali go między złodzieiami zastano? że ilekroć mówisz o nim, wyskakuiesz.
28. Opuszczaycie miasta a mieszkaycie na skale, obywatele Moabscy! a bądźcie iako gołębica, która ścieli gniazdo swoie na kraiu dziury.
29. Słyszeliśmy * o pysze Moabowéy, że iest bardzo pyszny; o wysokomyślności iego, i o hardości iego, i o nadętości iego, i o wyniosłości serca iego. *Izai.16,6.
30. Znamci IA, mówi PAN, zagniewanie iego; lecz niema siły; kłamstwa iego nie dowiodą tego.
31. Dla tego nad Moabczykami narzekam, a nade wszystkim Moabem wołam, a dla obywatelów Kircheres wzdycha serce moie.
32. Bardziéy niż płakano Iazerczyków, płaczę nad tobą, o macico Sabama! latorośli twoie dostaną się za morze, aż do morza Iazer dosięgą; na le-

tnie owoce twoie, i na zbieranie wina twego burzyciel przypadnie.

33. I ustanie wesele * i radość nad polem urodzaynem w ziemi Moabskiéy, a winu z prasy wstręt uczynię; nie będą go tłoczyć z wykrzykaniem, a wykrzykanie nie będzie wykrzykaniem. *Izai.16,10.

34. Bardziéy krzyczeć będą niż Hesebończycy; aż do Eleale, aż do Iazy wydadzą głos swóy, od * Zoar aż do Choronaim, iako iałowica trzecioletnia; bo też i wody Nimrym zniszczeią. *Izai.15,5.6.

35. I uczynię, mówi PAN, że ustanie w Moabie ofiaruiący na wyżynach, i kadzący bogom swoim.

36. Przetoż serce moie nad Moabem iako piszczałki piszczeć będzie; także na obywatelami w Kircheres serce moie iako piszczałki piszczeć będzie dla tego, że i zboże zgromadzone wniwecz się obróci.

37. Bo na każdéy głowie * będzie łysina, a każda broda ogolona będzie; na wszystkich rękach będą szramy, a na biodrach wór. *Izai.15,2.3.

38. Po wszystkich dachach Moabskich i po ulicach iego, wszędy nic nie będzie, tylko narzekanie; bom skruszył Moaba iako naczynie nieużyteczne, mówi PAN.

39. Narzekać będą, mówiąc: Iakoć iest ztarty! Iako tył podał Moab z hańbą! i iest Moab pośmiewiskiem, i postrachem wszystkim, którzy są około niego.

40. Bo tak mówi PAN: Oto, nieprzyiaciel iako orzeł przyleci, a rozciągnie skrzydła swe na Moaba.

41. Karyot wzięte będzie, i zamki wzięte będą, a serce mocarzów Moabskich dnia onego będzie iako serce niewiasty boleiącey.

42. I wygładzony będzie Moab z ludu; bo się przeciwko PANU podnosił.

43. Strach * i dół, i sidło nad tobą, o obywatelu Moabski! mówi PAN. *Izai.24,17.

44. Kto ucieeze przed strachem, wpadnie w dół, a kto wynidzie z dołu, sidłem ułapiony będzie; bo przywiodę nań, to iest na Moaba, rok nawiedzenia iego, mówi PAN.

45. W cieniu Hesebon stawali ci, którzy uciekali przed gwałtem; ale ogień wynidzie * z Hesebonu, i płomień z pośrzodku Sebonu, i pożrze kąt Moabski, i wierzch głowy tych, którzy go burzą. *4M.21,28.

46. Biada tobie, Moabie! zaginieć lud Chamosów; bo synowie twoi zabrani będą w niewolą, i córki twoie do więzienia.

III. 47. Wszakże zasię przywrócę więźnie Moabskie w ostateczne dni, mówi PAN. Aż dotąd sąd o Moabie.

ROZDZIAŁ XLIX.

I. Proroctwo przeciwko Ammonitczykom 1-6. II. Edomczykom 7-22. III. Damaszczykom 23-27. IV. Kedarczykom, i Hasorczykom 28-33. V. i Elamczykom 34-39.

Przeciwko synom Ammonowym. Tak mówi PAN: Izali Izrael niema synów? Izali żadnego dziedzica niema? czemuż Król ich dziedzicznie opanował Gad, a lud iego czemu mieszka w miastach iego?

2. Przetoż oto, dni idą, mówi PAN, sprawię, że usłyszą trąbienie woienne przeciwko Rabbie * synów Ammonowych, i będzie obrócona w kupę rumu, a inne miasta iego ogniem spalone będą i posiędzie Izrael dzierzawce swoie, mówi PAN. *Am.1,14.

3. Rozrzewni się Hesebonie! bo Hay * spustoszone będzie; krzyczcie, o córki Rabby! przepaszcie się wormi, narzekaycie, a tułaycie się około płotów; bo Król wasz do więzienia póydzie, także Kapłani ** iego, i Książęta iego społem. *Ioz.7,2. **Ier.48,7.

4. Cóż się przechwalasz dolinami? Zpłynęła dolina twoia, o córko uporna! która ufasz w skarbiech twoich, mówiąc: Któż przyciągnie przeciwko mnie?

5. Oto, IA przywiodę na cię strach, mówi PAN, PAN zastępów, od wszystkich, którzy są około ciebie, przez który rozegnani będziecie ieden od drugiego, a nie będzie ktoby zebrał tułaiących się.

6. Wszakże potym przywiodę zaś więźnie synów Ammonowych, mówi PAN.

II. 7. Prze-

7. Przeciwko Edomczykom. Tak mówi PAN zastępów: Izali niemasz więcey mądrości * w Teman? Izali zaginęła rada od rostropnych, a wniwecz się obróciła mądrość ich.
*Abdiasz.w.8.
8. Uciekaycie, obróćcie się, zstąpcie w głębokość na mieszkanie, obywatele Dedan! bo przywiodę zatracenie na Ezawa czasu nawiedzenia iego.
9. Gdyby ci, którzy zbieraią wino, * przyszli na cię, izaliby nie zostawili iakich gron? Gdyby się wkradli złodzieie w nocy, azażby szkodzili więcey nad potrzebę swoię? *Abd.w.5.
10. Lecz IA obnażę Ezawa, odkryię skrytości iego, tak iż się ukryć nie będzie mogł: Zniszczone będzie nasienie iego, i bracia iego, i sąsiedzi iego, tak że zgoła nie będzie, ktoby rzekł:
11. Zaniechay sirotek twoich, ia ie żywić będę, a wdowy twoie we mnie ufać będą.
12. Tak zaiste mówi PAN: Oto ci, którym nie przysądzono pić z kubka tego, przecię piią z niego, a tybyś miał zgoła tego uyść?
13. Nie uydziesz, ale koniecznie pić będziesz. Bo przez się przysięgam, mówi PAN, iż na spustoszenie, na pohańbienie, na zburzenie, i na przeklęctwo Bozra przyidzie, i wszystkie miasta iego będą pustemi na wieki.
14. Słyszałem wieść od * PANA, że do narodów posłany iest poseł mówiący: Zgromadźcie się, a ciągnicie przeciwko niemu, wstańcież do bitwy. *Abdyasz.w.1.
15. Bo oto sprawię, abyś był nayliższym między narody, i wzgardzonym między ludźmi.
16. Hardość twoia zdradzi cię, i pycha serca twego, ty, który mieszkasz w rozsiadlinach skalnych, który się trzymasz wysokich pagórków; byś też wywyższył iako orzeł * gniazdo swoie, i ztamtąd cię ztargnę, mówi PAN. *Abdyasz.w.4.
17. I będzie ziemia Edomska pustynią, i ktokolwiek * póydzie przez nię, zdumieie się, i świstać będzie nad wszystkiemi plagami iéy. *Ier.50,13.
18. Iako podwrócona iest Sodoma i * Gomora z przyległościami swoiemi, mówi PAN, tak się tam nikt nie osadzi, ani w niéy syn człowieczy mieszkać będzie. *1Moy.19,25. Izai.13,19. Ier.50,40.
19. Oto, aczkolwiek iako lew występuie, i bardziéy niż nadęcie Iordanu się podnosi przeciwko przybytkowi Mocnego: wszakże go nagle wypędzę z téy ziemi, a tego, który iest obrany, przełożę nad nią; bo któż * mnie iest podobny? i kto mi da rok? a kto iest tym pasterzem, któryby się postawił przeciwko mnie? *Job.41,1. Ier.50,44.
20. Przetoż słuchaycie rady PAńskiéy, którą uradził przeciwko Edomczykom; i zamysłów iego, które umyślił przeciwko obywatelom Temańskim; zaiste żeć ie wywleką naymnieysi z téy trzody, zaiste poburzą ie, i przybytki ich.
21. Od grzmotu upadku ich wzruszy się ziemia; głos i krzyk ich słyszeć będą na morzu czerwoném.
22. Oto, iako orzeł przypadnie i przyleci, a rozciągnie skrzydła swe nad Bozrą, i stanie się serce mocarzów z Edom dnia onego, iako serce niewiasty boleiącéy.
III. 23. Przeciwko Damaszkowi. Zawstydzi się Emat i Arfad; bo wieść złą usłyszą, i zatrwożą się, tak że się i morze wzruszy, a nie będzie się mogło uspokoić.
24. Osłabieie Damaszek, uda się do uciekania, a strach go ogarnie; uciski i boleści ogarną go, iako rodzącą.
25. Ale rzeką: Iakożby się nie miało ostać miasto sławne, miasto wesela mego?
26. Przetoż upadną młodzieńcy iego na ulicach iego, a wszyscy mężowie waleczni dnia onego wytraceni będą, mówi PAN zastępów.
27. I rozniecę ogień w murze * Damaszku, który strawi pałace Benadadowe. *Amos.1,4.
IV. 28. Przeciwko Kedar, przeciwko królestwom Hasor, które wytracić ma Nabuchodonozor, Król Babiloński; tak mówi Pan: Wstańcie, ciągnicie przeciwko Kedar, a zburzcie narody wschodnie.

29. Namioty ich i trzody ich zabiorą; opony ich ze wszystkiém naczyniem ich i wielblądy ich wezmą z sobą, i zawołaią na nie; strach zewsząd.
30. Uciekaycie, rozpierzchnicie się prętko, zstąpcie w głębokości na mieszkanie, obywatele Hasor! mówi PAN; bo zawarł radę przeciwko wam Nabuchodonozor, Król Babiloński, i umyślił przeciwko wam zdradę.
31. Wstańcie, ciągnicie przeciwko narodowi spokoynemu, mieszkaiącemu bespiecznie, mówi PAN; niema ani wrót ani zawór, samotni mieszkaią.
32. Będą zaiste wielblądy ich podane na łup, a mnóstwo dobytków ich na korzyść; i rozproszę na wszystkie wiatry te, którzy i w nayostateczniey-szych kąciech mieszkaią, i ze wszystkich stron złe na nie przywiodę, mówi PAN.
33. I stanie się Hasor mieszkaniem smoków, pustynią aż na wieki; nie osadzi się tam nikt, ani mieszkać będzie w nim syn człowieczy.
V. 34. Słowo PAńskie, które się stało do Ieremiasza Proroka przeciwko Elamczykom na początku królowania Sedekiasza, Króla Iudskiego, mówiąc:
35. Ták mówi PAN zastępów: Oto, IA złamię łuk Elamczyków, największą siłę ich;
36. A przywiodę przeciwko Elamczykom cztery wiatry ze czterech stron świata, i rozproszę ie na wszystkie one wiatry, tak iż nie będzie narodu, do któregoby się nie dostali wygnańcy z Elam;
37. I zatrwożę Elamczyki przed obliczem nieprzyiaciół ich, i przed obliczem tych, którzy szukaią duszy ich; przywiodę mówię na nie złe, gniew popędliwości moiéy, mówi PAN, a posyłać za nimi będę miecz, dokąd ich nie wyniszczę;
38. I postawię stolicę moię między Elamczykami, a wytracę ztamtąd Króla i Książęta, mówi PAN.
39. Wszakże stanie się, że w ostateczne * dni przywrócę zaś więźnie Elam, mówi PAN.

Rozdział L.

Sąd Boży przeciwko Babilończykom, a między tym obietnica o wybawieniu ztamtąd ludu Iudskiego.

Słowo, które mówił PAN przeciwko Babilonowi, i przeciwko ziemi Chaldeyskiéy przez Ieremiasza Proroka;
2. Opowiadaycie między narodami, a rozgłaszaycie, podnieście chorągiew, rozgłaszaycie, nie taycie, mówcie: Wzięty będzie Babilon, pohańbiony będzie Bel, potarty będzie Merodach, pohańbione będą bałwany iego, pokruszeni będą plugawi bogowie iego.
3. Bo przyciągnie przeciwko niemu naród z północy, który ziemię iego obróci w pustynią, tak że nie będzie, coby mieszkał w niéy; tak ludzie iako i bydlęta ruszą się i odeydą.
4. W onych dniach, i w onych czasiech, mówi PAN, przyidą synowie Izraelscy, oni i synowie Iudscy; płacząc społem ochotnie póydą, a PANA, Boga swego, szukać będą.
5. O drodze do Syonu pytać się będą, a obróciwszy się tam twarzą; rzeką: Pódźcie, a przyłączcie się do PANA przymierzem wiecznem, które nie przyidzie w zapamiętanie.
6. Lud móy iest iako trzoda owiec straconych, pasterze ich zawiedli ie w błąd, po górach rozegnali ie; z góry na pagórek chodziły, zapomniawszy legowiska swego.
7. Wszyscy, którzy ie znayduią, pożyraią ie, a nieprzyiaciele ich mówią: Nie będziemy nic winni, przeto że zgrzeszyli PANU w przybytku sprawiedliwości, PANU, który iest nadzieią oyców ich.
8. Uchodźcie z pośrzodku * Babilonu, z a ziemi Chaldeyskiéy wychodźcie, i bądźcie iako kozłowie przed trzodą.
* Iz.48,20. Ier.51,6. Obiaw.18,4.
9. Bo oto, IA wzbudzę i przywiodę na Babilon zgromadzenie narodów wielkich z ziemi północnéy; którzy się uszykuią przeciwko niemu, a ztamtąd go weźmą; których strzały są iako mocarza osieraiącego, z których żadna się niewróci próżno.

10. I będzie Chaldeyska ziemia na łup, a wszyscy, którzy ią złupią, nasyceni będą, mówi PAN.
11. Przeto że się weselicie, przeto że się raduiecie, rozchwytaiąc dziedzictwo moie, przeto żeście nabrali ciała iako iałowica utuczona, a wyskakuiecie iako mocarze.
12. Zawstydzona będzie matka wasza bardzo; zapłonie się rodzicielka wasza; oto, naypośledniejsza będzie z narodów, pustą ziemią, suchą i bezdrożną.
13. Dla gniewu PAńskiego nie będą w niéy mieszkać, ale ona wszystka obróci się w pustynią; ktokolwiek pόydzie mimo * Babilon, zdumieie się, i zaświśnie nad wszystkiemi plagami iego. *Ier.49,17.
14. Szykuycie woyska przeciw Babilonowi zewsząd, wszyscy, co ciągniecie łuk, strzelaycie do niego, nie żałuycie strzał; bo przeciwko PANU zgrzeszył.
15. Wołaycie przeciwko niemu zewsząd; poddał się, upadły grunty iego, skażone są mury iego; bo pomsta * PAńska iest. Pomścicież się nad nim; iako on czynił innym, tak mu też uczyńcie. *5Moy.32,35. Rzym.12,19.
16. Wytraćcie sieiącego z Babilonu, i tego, który trzyma sierp czasu żniwa; przed ostrzem miecza burzącego każdy niech się do ludu swego obróci, i każdy do ziemi swoiéy niech ucieeze.
17. Izrael iest iako bydlątko zagnane, które lwy zapłoszyli. Król Assyryyski naypierwszy był, który go żrzeć począł, a ten ostateczny, Nabuchodonozor Król Babiloński, kości iego pokruszył.
18. Przetoż tak mówi PAN zastępów, Bóg Izraelski: Oto, IA nawiedzę Króla Babilońskiego i ziemię iego, iakom nawiedził Króla Assyryyskiego;
19. I przywrócę zaś Izraela do mieszkania iego, a paść się będzie na Karmelu, i na Basanie, i na górze Efraimowéy, a w Galaadzie nasycona będzie dusza iego.
20. W onych dniach i w onych czasiech, mówi PAN, będą szukać nieprawości Izraelowéy, ale żadnéy nie będzie; i grzechów Iudskich, ale nie będą znalezione; bo odpuszczę tym, które pozostawię.
21. Wyciągni przeciwko téy ziemi odpornych, przeciwko niéy, mówię, a obywatele iéy nawiedź; spustosz a wygładź, goniąc ie, mówi PAN, uczyńże według wszystkiego, iakoć rozkazuię.
22. Niech będzie głos woienny w téy ziemi, i spustoszenie wielkie.
23. Iakożby posiekany i połamany bydź miał młot wszystkiéy ziemi? Iakożby się Babilon stał zdumienie między narodami?
24. Sidłom zastawił na cię, i będziesz poimany, o Babilonie! nim się obaczysz; znaleziony nawet i poimany będziesz, ponieważeś z PANEM zwadę zaczął.
25. Otworzył PAN skarb swóy, a wyniosł naczynia gniewu swego; bo to iest sprawa PANA, PANA zastępów w ziemi Chaldeyskiéy.
26. Pódźcież przeciwko niéy od kończyn ziemi, otworzcież szpichlerze iéy, podepcie ią iako stogi, a wygładźcie ią tak, aby iéy nic nie zostało;
27. Pozabiiaycie wszystkie cielce iéy, niech zstępuią na zabicie. Biada im! bo przyszedł dzień ich, czas nawiedzenia ich.
28. Głos uciekaiących, i tych, co uchodzą z ziemi Babilońskiéy, aby oznaymili na Syonie pomstę PANA, Boga naszego, pomstę kościoła iego.
29. Zgromadźcie przeciwko Babilonowi wszystkie strzelce, którzy łuk ciągną; położcie się obozem przeciw niemu w około, aby nikt nie uszedł; oddaycie mu według spraw iego, według wszystkiego, co innym czynił, uczyńcie mu; bo się przeciwko PANU wynosił, przeciwko Swiętemu Izraelskiemu.
30. Przetoż polęgą młodzieńcy iego na ulicach iego, i wszyscy mężowie waleczni iego wygładzeni będą dnia onego, mówi PAN.
31. Otom IA przeciwko tobie, o hardy! mówi PAN, PAN zastępów: bo iuż przyszedł dzień twóy i czas, abym cię nawiedził.
32. Potknie się zaiste hardy, i upadnie

dnie, a nie będzie, ktoby go podniosł; i rozniecę ogień w miastach iego, który pożrze wszystko około niego.

33. Tak mówi PAN zastępów: Gwałt się dzieie synom Izraelskim i synom Iudskim społem, a wszyscy, którzy ie poimali, trzymaią ie, nie chcą ich puścić.

34. Ale odkupiciel ich możny, PAN zastępów imię iego, pewnie że się uymie o krzywdę ich, aby sprawił pokoy téy ziemi, i poruszył obywatele Babilońskie.

35. Miecz przyidzie na Chaldeyczyki, mówi PAN, i na obywatele Babilońskie, i na Książęta iego, i na mędrce iego;

36. Miecz na kłamce, aby zgłupieli, miecz na mocarze iego, aby skruszeni byli;

37. Miecz na konie iego, i na wozy iego, i na wszystko pospólstwo, które iest w pośrzodku iego, aby byli iako niewiasty; miecz na skarby iego, aby były rozchwycone;

38. Susza na wody iego, aby wyschły; bo ziemia iest pełna obrazów rytych, a przy bałwanach swoich szaleią.

39. Przeto tam mieszkać będą bestye i straszne zwierzęta, mieszkać w nim będą młode sowy; a nie będą w nim mieszkać więcéy na wieki, i nie będą w nim mieszkać od narodu do narodu.

40. Iako PAN podwrócił Sodomę i Gomorę, i przyległości ich, mówi PAn, tak się tam nikt nie osadzi, ani będzie mieszkał w niéy syn człowieczy. *1M.19,25. Iz.13,19. Ier.49,18.

41. Oto, lud przyciągnie od północy, i naród wielki, i Królowie wielcy wzbudzeni będą ze strón ziemi.

42. Łuk i włocznią pochwycą, okrutnymi będą, a nie zmiłuią się; głos ich iako morze zaszumi, a na koniach poiadą, uszykowani iako mąż do bitwy przeciwko tobie, o córko Babilońska!

43. Iako usłyszy Król Babiloński wieść o nich, osłabieią ręce iego, a ucisk ogarnie go, i boleść iako rodzącą.

44. Oto, aczkolwiek iako lew * występuie, i bardziéy niż nadętość Iordanu się podnosi przeciwko przybytkowi mocnego, wszakże go w okamgnieniu wypędzę z niéy, a tego, który iest wybrany, przełożę nad nią; bo któż iest mnie ** podobnym? i kto mi da rok? a kto iest tym pasterzem, którybysię postawił przeciwko mnie?
*Ier.49,19. **Job.41,1. Ier.49,19.

45. Przetoż słuchaycie rady PAńskiéy, którą uradził przeciwko Babilonowi; i zamysłów iego, które umyślił przeciwko ziemi Chaldeyskiéy; zaiste żeć ie wywloką naymnieysi z téy trzody, zaiste poburzą ie i przybytek ich.

46. Od huku przy dobywaniu Babilonu poruszy się ta ziemia, a krzyk między narody słyszany będzie.

ROZDZIAŁ LI.

I. Proroctwo o przyciągnieniu Medów przeciwko Babilończykom 1-5. II. Napomnienie do ludu Bożego uczynione 6. III. Pomsta nad Babilonem 7-47. IV. Radość, która z skazy Babilonu nastać miała 48-64.

Tak mówi PAN: Oto, IA wzbudzę przeciwko Babilonowi, i przeciwko tym, którzy mieszkaią w pośrzod powstawaiących przeciwko mnie, wiatr zaraźliwy;

2. I poślę na Babilon przewiewacze, którzy go przewiewać będą, i wypróżnią ziemię iego, gdyż będą przeciwko niemu zewsząd w dzień ucisku.

3. Do tego, który mocno ciągnie łuk swóy, a postępuie w pancerzu swoim, rzekę: Nie folguycie młodzieńcom iego, wygładźcie wszystko woysko iego.

4. Niech polęgą pobici w ziemi Chaldeyskiéy, a poprzebiiani po ulicach iego.

5. Bo nie iest opuszczony Izrael i Iuda od BOGA swego, od PANA zastępów, choć ziemia ich pełna iest przestępstwa przeciwko Swiętemu Izraelskiemu.

II. 6. Uciekaycie z pośrzodku * Babilonu, a niech zachowa każdy duszę swoię, abyście nie byli zatraceni w nieprawości iego; bo czas będzie pomsty PAńskiéy, sam mu zapłatę odda. *Ier.50,8. Obiaw.18,4.

III. 7.

III. 7. Byłci Babilon kubkiem złotym w ręce PAńskiéy, upaiaiącym wszystkę ziemię; wino iego pili narodowie, dla tego poszaleli narodowie;

8. Ale nagle upadnie * Babilon, i starty będzie; rokwilcie się nad nim, nabierzcie oleyku Balsamowego dla boleści iego, owa się wyleczy.
*Izai.21,9. Obiaw.14,8. r.18,2.

9. Leczyliśmy Babilon, ale nie iest uleczony. Opuśćmyż go, a pódźmy każdy do ziemi swéy; bo sąd iego aż do nieba sięga, i wyniosł się aż pod obłoki.

10. Wywiodł PAN sprawiedliwości nasze. Pódźcie, a opowiadaymy na Syonie dzieło PANA, Boga naszego.

11. Wyostrzcie strzały, sporządźcie tarcze. Wzbudził PAN ducha Królów Medskich; bo przeciwko Babilonowi zamysł iego, aby go wytracił, gdyż pomsta PAńska iest pomsta kościoła * iego. *Ier.50,28.

12. Podnieście chorągiew na murach Babilońskich, przyczyńcie straży, postawcie stróże, nagotuycie zasadzki; bo i umyślił PAN i wykona, co wyrzekł przeciwko obywatelom Babilońskim.

13. O ty, który mieszkasz nad wodami wielkiemi! o bogaty w skarby! przyszedł koniec twóy, kres łakomstwa twego.

14. Przysiągł PAN zastępów * na duszę swoię, że cię napełni ludźmi, iako chrząszczami, którzy uczynią nad tobą okrzyk woienny. *Amos.6,8.

15. Onci to iest, który uczynił ziemię * mocą swoią, który utwirdził okrąg świata mądrością swoią, i rostropnością swoią rozpostarł niebiosa; *1Moy.1,6. Ier.10,12.

16. Który gdy głos wypuszcza, * wody na niebie szumią, a który sprawuie, aby występowały pary od kończyn ziemi; błyskawice ze dżdżem przywodzi, a wywodzi wiatr z skarbów swoich. *Ps.135,7.

17. Tak zgłupiał każdy człowiek, że tego nie zna, że pohańbiony bywa złotnik od obrazu rytego; bo kłamstwem iest ulanie iego, a niemasz w nich ducha.

18. Marnością są a dzieło błędów; giną czasu nawiedzenia swego.

19. Nie takowyć iest dział * Iakubów; bo on iest, który wszystko stworzył, a Izrael iest prętem dziedzictwa iego; PAN zastępów imię iego. *Ier.10,16.

20. Młotemeś ty moim kruszącym, orężem woiennym, abym pokruszył przez cię narody, i poburzył przez cię królestwa;

21. Abym pokruszył przez cię konia, i iezdnego, abym pokruszył przez cię wóz i tego, co na nim ieździ;

22. Abym pokruszył przez cię męża i niewiastę, abym pokruszył przez cię starca i dziecię, abym pokruszył przez cię młodzieńca i pannę;

23. Abym pokruszył przez cię pasterza i trzodę iego, abym pokruszył przez cię oracza, i sprzężay iego, abym pokruszył przez cię Książęta i Hetmany.

24. Ale iuż oddam Babilonowi, i wszystkim obywatelom Chaldeyskim za wszystkie złości ich, które czynili Syonowi przed oczyma waszemi, mówi PAN.

25. Otom IA iest przeciwko tobie, o góro każąca! mówi PAN, która kazisz wszystkę ziemię, i wyciągnę rękę moię przeciwko tobie, a zwalę cię z skał, i uczynię cię górą spalenia;

26. A nie wezmą z ciebie kamienia do węgła, ani kamienia do gruntów; bo pustynią wieczną będziesz, mówi PAN.

27. Podnieście chorągiew w ziemi, trąbcie w trąbę między narody, zgotuycie przeciwko niemu narody, zwoławcie przeciwko niemu królestwa Ararad, Minny, i Aschenas; postanowcie przeciwko niemu Hetmana, przywiedźcie konie iako chrząszcze naieżone:

28. Zgotuycie przeciwko niemu narody, Króle Medskie, Książęta ich, i wszystkie Hetmany ich, ze wszystką ziemią władze ich;

29. Tedy zadrzy ziemia, i rozboleie się, gdy wykonane będą przeciwko Babilonowi myśli PAńskie, aby obrócił ziemię Babilońską w pustynią, aby została bez obywatela.

30. Prze-

30. Przestaną mocarze Babilońscy walczyć, usiędą w zamkach, ustanie męstwo ich, będą iako niewiasty; zapali mieszkania ich, pokruszone będą zawory ich.
31. Goniec potka drugiego gońca, a poseł zabieży posłowi, aby opowiedzieli Królowi Babilońskiemu, iż wzięto miasto iego z iedney strony,
32. A iż brody ubieżono, i ieziora * wypalono ogniem, a mężowie waleczni ustrasżeni są. *Ier.50,38.
33. Bo tak mówi PAN zastępów, Bóg Izraelski: Córka Babilońska iest iako boiewisko, czas deptania iéy przyszedł; ieszcze maluczko, a przyidzie czas żniwa iéy.
34. Pożarł mię, potarł mię Nabuchodonozor, Król Babiloński, uczynił mię naczyniem próżném, połknął mię iako smok, napełnił brzuch swóy roskoszami moiemi, i wygnał mię.
35. Gwałt mnie i ciału memu uczyniony niech przyidzie na Babilon, mówi obywatelka Syońska, a krew moia na obywatele Chaldeyskie, mówi Ieruzalem.
36. Przetoż tak mówi PAN: Oto, się IA zastawię o krzywdę twoię, a pomszczę się za cię: bo wysuszę morze iego, wysuszę i żrzódła iego.
37. I będzie Babilon obrócony w mogiły, w mieszkanie smoków, w zdumienie, i w poświstanie, i będzie bez obywatela.
38. Pospołu iako lwi ryczeć będą, a skomleć iako szczenięta lwie.
39. Gdy się zapalą, uczynię im ucztę, i tak ie upoię, że krzyczeć i snem wiecznym zasnąć muszą, tak aby nie ocucili, mówi PAN.
40. Powiodę ie iako baranki ku zabiciu, iako barany i kozły.
41. Iakożby dobyty mógł bydź * Sesach? Iakożby wzięta bydź mogła chwała wszystkiéy ziemi? Iakożby mógł przyiść na spustoszenie Babilon między narody? *Ier.25,26.
42. Wystąpi przeciwko Babilonowi morze, mnóstwem wałów iego okryte będzie.
43. Miasta iego będą spustoszeniem, ziemią suchą i pustą, ziemią, w któréy miastach nikt nie będzie mieszkał, ani będzie chodził przez nię syn człowieczy.
44. Nawiedzę też Bela w Babilonie, i wydrę, co był połknął z gęby iego; I nie będą się więcéy do niego zbiegać narodowie, i mury także Babilońskie upadną.
45. Wynidźcie * z pośrzodku iego ludu móy! a wybaw każdy duszę swoię przed gniewem zapalczywości PAńskiéy. *Iz.52,11. 2Kor.6,17. Obiaw.18,4.
46. A nie bądźcie miękkiego serca, ani się lękaycie wieści, którą będzie słychać w téy ziemi; gdy przyidzie iednego roku nowina, potym drugiego roku wieść i gwałt w ziemi, a pan na pana.
47. Przetoż oto, dni przyidą, w które IA nawiedzę bałwany ryte Babilońskie, a wszystka ziemia iego pohańbiona będzie, i wszyscy pobici iego polęgą w pośrzodku niego.
IV. 48. I będą nad Babilonem śpiewać niebiosa i ziemia, i wszystko, co na nich iest, gdy z północy przyidą nań spustoszyciele, mówi PAN.
49. Iako Babilon poraził one pobite Izraelskie, tak z Babilonu polęgą pobici po wszystkiéy ziemi.
50. O którzyście uszli miecza, idźcie, nie stoycie! wspominaycie z daleka na PANA, a Ieruzalem niech wstępuie na serce wasze.
51. Rzeczcie: Wstydzimy się, że słyszymy urąganie; hańba okryła twarzy nasze, bo cudzoziemcy wchodzą do świątnic domu PAńskiego.
52. Przetoż oto, dni przychodzą mówi PAN, że nawiedzę ryte bałwany iego, a po wszystkiéy ziemi iego zraniony stękać będzie.
53. Chociażby Babilon wstąpił na niebo, i obwarował na wysokości moc swoię, przecię odemnie przyidą pustoszyciele iego, mówi PAN.
54. Głos wołania z Babilonu, a ztarcie wielkie z ziemi Chaldeyskiéy;
55. Bo PAN Babilon zburzy, i wytraci z niego głos wielki, choćby huczały wały ich iako wody wielkie, i wydany był szum głosu ich.
56. Gdy nań, to iest, na Babilon pustoszyciel przyciągnie, poimani będą mocarze iego, pokruszone będą łuki ich;

ich; bo Bóg * nadgrody, PAN nadgrodzi im sowicie; *5Moy.32,35. Rzym.12,19. Żyd.10,30.

57. Opoi Książęta iego i mędrce iego, wodze iego, i urzędniki iego, i mocarze iego, aby zasnęli snem wiecznym, a nie ocucili, mówi Król, PAN zastępów imię iego.

58. Tak mówi PAN zastępów: Mur Babiloński szeroki do gruntu zburzony będzie, i bramy iego wysokie ogniem spalone będą, a ludzie darmo pracować będą, a narodowie przy ogniu pomdleią.

59. Toć iest słowo, które rozkazał Ieremiasz Prorok Saraiaszowi, synowi Neryasza, syna Maaseiaszowego, gdy odszedł od Sedekiasza, Króla Iudskiego, do Babilonu, roku czwartego królowania iego; (a Saraiasz był Książęciem w Menucha.)

60. Gdy zapisał Ieremiasz wszystko złe, które przyiść miało na Babilon, w księgi iedne wszystkie te słowa, które są napisane przeciwko Babilonowi.

61. I rzekł Ieremiasz do Saraiasza: Gdy przyidziesz do Babilonu, i oglądasz go, tedy przeczytasz te wszystkie słowa.

62. A rzeczesz: O PANIE! tyś mówił przeciwko mieyscu temu, że ie wytracisz, aby w niém nie mieszkał niki, ani z ludzi ani z bydląt, ale żeby było pustkami wiecznemi.

63. A gdy do końca przeczytasz te księgi, przywiążesz do nich kamień, i wrzucisz ie w pośrzod Eufratesa,

64. A rzeczesz: Tak zatopiony będzie Babilon, a nie powstanie więcey z tego złego, które IA nań przywiodę, choć ustawać będą. Aż dotąd słowa Ieremiaszowe.

Rozdział LII.

I. Sedekiasz przeciwił się Królowi Babilońskiemu 1-3. II. Ieruzalem dobyto 4-7. III. Sedekiasz i lud iego poimany 8-30. IV a Ioachyn od Ewilmerodacha wywyższony 31-34.

Dwadzieścia i ieden rok miał * Sedekiasz, gdy królować począł, a iedenaście lat królował w Ieruzalemie; a imię matki iego było Chamutal, córka Ieremiaszowa z Lebny; *2Król.24,18. 2Kron.36,11. Ier.37,1.

2. I czynił złość przed oczyma PAńskiemi według wszystkiego, co czynił Ioakim.

3. Albowiem się to stało dla rozgniewania PAńskiego przeciwko Ieruzalemowi i Iudzie, aż ie odrzucił od twarzy swéy. W tym zasię odstąpił Sedekiasz od Króla Babilońskiego.

II. 4. I stało się roku dziewiątego królestwa * iego, miesiąca dziesiątego, dnia dziesiątego tegoż miesiąca, że przyciągnął Nabuchodonozor, Król Babiloński, on i wszystko woysko iego przeciwko Ieruzalemowi, i położył się obozem u niego, i porobił przeciwko niemu szańce w około. *2Król.25,1. Ier.39,1.

5. A tak było miasto obleżone aż do iedenastego roku Króla Sedekiasza.

6. Tedy miesiąca czwartego, dziewiątego dnia tegoż miesiąca, był wielki głód w mieście, i niemiał chleba lud onéy ziemi.

7. I przełamano mur mieyski, a wszyscy ludzie rycerscy pouciekali, i wyszli z miasta w nocy drogą do bramy, która iest między dwiema murami podle ogroda królewskiego; (ale Chaldeyczycy leżeli około miasta,) i poszli drogą ku pustyni.

III. 8. I goniło woysko Chaldeyskie Króla, a doścignęli Sedekiasza na rolach u Ierycha, a wszystko woysko iego rozpierzchnęło się od niego.

9. A tak poimawszy Krola przywiedli go do Króla Babilońskiego do Ryblaty w ziemi Emat, kędy o nim uczynił sąd.

10. I pozabiiał Król Babiloński syny Sedekiaszowe przed oczyma iego, także téż wszystkie Książęta Iudskie pozabiiał w Ryblacie.

11. A Sedekiasza oślepiwszy i związawszy go łańcuchami miedzianymi zawiodł go Król Babiloński do Babilonu, i podał go do domu więzienia aż do śmierci iego.

12. Potym miesiąca piątego, dnia dziesiątego tegoż miesiąca, ten iest rok dziewiętnasty królowania Nabuchodonozora, Króla Babilońskiego, przyciągnął Nabuzardan, Hetman żoł-

nier_

nierski, który stawał przed Królem Babilońskim, do Ieruzalemu.

13. I spalił dom PAński, i dom królewski, i wszystkie domy Ieruzalemskie; owa wszystko budowanie kosztowne popalił ogniem.

14. I wszystkie mury Ieruzalemskie w około rozwaliło wszystko woysko Chaldeyskie, które było z onym Hetmanem żołnierskim.

15. A z ubogich ludzi i z ostatku pospólstwa, które było pozostało w mieście, i zbiegi, którzy byli zbiegli do Króla Babilońskiego, i inne pospólstwo przeniosł Nabuzardan Hetman żołnierski.

16. Tylko z ubogich oney ziemi zostawił Nabuzardan, Hetman żołnierski, aby byli winiarzami i oraczami.

17. Nad to słupy miedziane, które były w domu * PAńskim, i podstawki, i morze miedziane, które było w domu PAńskim potłukli Chaldeyczycy, i przenieśli wszystkę miedź ich do Babilonu; *Ier.27,19.

18. Kotły też i łopaty, i naczynia muzyczne, i miednice, i czaszę, i wszystko naczynie miedziane, którém usługowano, pobrali;

19. Nad to wiadra, i kadzilnice, i miednice, i garnce, i świeczniki, i czaszki, i kufle, co było złotego w złocie, a co było śrebrnego w śrebrze, pobrał Hetman żołnierski;

20. Słupy dwa, morze iedno, i wołów miedzianych dwanaście, które były pod podstawkami, które był sprawił Król Salomon w domu PAńskim; nie było wagi miedzi onego wszystkiego naczynia.

21. A z tych słupów ośmnaście łokci wzwyż był * słup ieden, a w mięsz w około dwanaście łokci, a miąższość iego cztery palce, a wewnątrz był dęty; *1Król.7,15. 2Król.25,17. 2Kron.3,15.

22. A gałka na nim miedziana, a wysokość gałki iedney była na piąci łokci, siatka też i iabłka granatowe na gałce w około wszystko miedziane; taki też był i drugi słup z iabłkami granatowemi;

23. A było iabłek granatowych dziewięćdziesiąt i sześć po każdey stronie; wszystkich iabłek granatowych było po stu na siatce w około.

24. Wziął też Hetman żołnierski Saraiego, Kapłana przedniego, i Sofoniasza, Kapłana wtórego po nim, i trzech stróżów progu.

25. Wziął też z miasta dworzanina niektórego, który był przełożonym nad ludem rycerskim, i siedmi mężów z tych, którzy stawali przed Królem, którzy się znaleźli w mieście, i pisarza przedniego woyskowego, który spisował woysko z ludu ziemi, i sześćdziesiąt mężów z ludu ziemi, którzy się znaleźli w mieście.

26. Wziąwszy ie tedy Nabuzardan, Hetman żołnierski, zawiodł ie do Króla Babilońskiego do Ryblaty;

27. I pobił ie Król Babiloński, a pomordował ie w Ryblacie w ziemi Emat. A tak przeniesiony iest Iuda z ziemi swoiey.

28. Tenci iest lud, który zaprowadził Nabuchodonozor roku siodmego, Żydów trzy tysiące, i dwadzieścia i trzy.

29. Roku ośmnastego Nabuchodonozora, zaprowadził z Ieruzalemu dusz ośm set, trzydzieści i dwie.

30. Roku dwudziestego i trzeciego Nabuchodonozora, zaprowadził Nabuzardan, Hetman żołnierski, z Żydów dusz siedm set, czterdzieści i pięć; wszystkich dusz cztery tysiące i sześć set.

IV. 31. A trzydziestego * i siodmego roku po poimaniu Ioachyma, Króla Iudskiego, dwunastego miesiąca, dwudziestego i piątego dnia tegoż miesiąca, wywyższył Ewilmerodach, Król Babiloński, tego roku, gdy począł królować, głowę Ioachyna, Króla Iudskiego, uwolniwszy go z domu więzienia; *2Król.25,27.

32. I rozmawiał z nim łaskawie, i wystawił stolicę iego nad stolice Królów, którzy byli z nim w Babilonie.

33. Odmienił też i odzienie, w którém był w więzieniu, i iadał chléb zawsze przed obliczem iego po wszystkie dni żywota swego.

34. Obrok

34. Obrok téż iemu naznaczony, obrok ustawiczny dawano mu od Króla Babilońskiego na każdy dzień aż do śmierci iego, po wszystkie dni żywota iego.

Treny, to iest, Narzekania Ieremiaszowe.

Rozdział I.

I. Narzekanie Ieremiaszowe nad uciskiem ludu Ludskiego 1-7. II. Grzechy ich 8-17. III. Wyznanie ich 18-19. IV. Modlitwa o wybawienie 20-22.

W Biblii siedmidziesiąt tłumaczów, ta księga święta tak się zaczyna.

I stało się, gdy Izrael poimany był, a Ieruzalem spustoszone, że Ieremiasz siedział płacząc, i narzekał narzekaniem takiém nad Ieruzalemem, a rzekł:

1. Ach miasto tak ludne iakoż siedzi samotne! stało się iako wdowa; zacne między narodami, przednie między krainami stało się hołdowne.

2. Ustawicznie w nocy * płacze, a łzy iego na iagodach iego; niemasz, ktoby ie cieszył ze wszystkich miłośników iego; wszyscy przyiaciele iego przeniewierzyli mu się, stali mu się nieprzyiaciołmi. *Ier.13,17.

3. Przeniosł się Iuda dla utrapienia i dla wielkiéy niewoli; wszakże mieszkaiąc między narody nie znayduie odpoczynienia; wszyscy którzy ie gonią, połapili ie w cieśni.

4. Drogi Syońskie płaczą, że nikt nie przychodzi na święto uroczyste. Wszystkie bramy iego spustoszały, Kapłani iego wzdychaią, panny iego smętne są, a samo pełne iest gorzkości.

5. Nieprzyiaciele iego * są głową, przeciwnikom iego szczęśliwie się powodzi; bo go PAN utrapił dla mnóstwa przestępstwa iego; maluczcy iego poszli w niewolą przed obliczem trapiącego. *5Moy.28,44.

6. A tak odięta iest od córki Syońskiéy wszystka ozdoba iéy; Książęta iéy stały się iako ielenie nie znayduiący paszy, i uchodzą bez siły przed tym, który ie goni.

7. Wspomina córka Ieruzalemska we dni utrapienia swego, i kwilenia swego na wszystkie uciechy swoie, które miewała ode dni dawnych, gdy pada lud iéy od ręki nieprzyiacielskiéy, nie maiąc, ktoby iéy ratował; widząc ią nieprzyiaciele naśmiewali się z sabbatów iéy.

II. 8. Ciężko zgrzeszyła córka Ieruzalemska, przetoż iako nieczysta odłączona iest. Wszyscy, którzy ią w uczciwości mieli, lekce ią sobie ważą, przeto że widzą nagość iéy, a ona wzdycha, i tyłem się obraca.

9. Nieczystota iéy na podołkach iéy, a nie pomniała na koniec swóy; przetoż znacznie iest zniżona, nie maiąc ktoby ią pocieszył. Weyrzy, PANIE! na utrapienie moie; boć się wyniosł nieprzyiaciel.

10. Rękę swoię wyciągnął nieprzyiaciel na wszystkie kochania iéy; bo musi patrzać na Pogany wchodzące do świątnicy iéy, o czymeś był przykazał, aby nie wchodzili * do zgromadzenia twego. *5Moy.23,3.

11. Wszystek lud iéy wzdychaiąc chleba szuka, dawa kosztowne rzeczy swoie za pokarm ku posileniu duszy. Weyrzy, PANIE! a obacz; bom znieważona.

12. Niczże was to nie obchodzi? o wszyscy, którzy mimo idziecie drogą! Obaczcie, a oglądaycie, ieźli iest boleść, iako moia boleść, która mi iest zadana, iako mię zasmęcił PAN w dzień gniewu zapalczywości swoiéy.

13. Z wysokości posłał ogień w kości moie, który ie opanował; rozciągnął sieć nogom moim, obrócił mię na wstecz, podał mię na spustoszenie, przez cały dzień żałosną.

14. Związane iest iarzmo nieprawości moich ręką iego, splotły się, wstąpiły na szyię moię; toć poraziło siłę moię; podał mię PAN w ręce nieprzyiaciół, nie mogę powstać.

15. PAN podeptał wszystkie mocarze

rze moie w pośrzod mnie, zwołał przeciwko mnie gromady, aby ztarł młodzieńce moie, PAN tłoczył iako w prasie pannę, córkę Iudską.

16. Przetoż ia płaczę; z oczu * moich, z oczu moich, mówię, wody cieką, że iest daleko odemnie pocieszyciel, któryby ochłodził duszę moię: synowie moi wytraceni są, przeto iż wziął górę nieprzyiaciel. *Ier.13,17.

17. Rozciąga córka Syońska ręce swoie, niema, ktoby ią cieszył; wzbudził PAN na Iakuba zewsząd w około nieprzyiacioły iego; córka Ieruzalemska iest między nimi, niby dla nieczystości oddalona.

III. 18. Sprawiedliwy iest * PAN; bom ustom iego odporna była. Słuchaycie proszę wszyscy ludzie, a obaczcie boleść moię; panny moie, i młodzieńcy moi poszli w niewolą.
*Dan. 9, 7.

19. Wołałam na przyiacioły moie, oni mię zdradzili; Kapłani moi i starcy moi w mieście zginęli, szukaiąc sobie pokarmu, aby posilili duszę swoię.

IV. 20. Weyrzyż, PANIE! bomci utrapiona, wnętrzności moie ztrwożone są, wywróciło się serce moie we mnie, przeto żem była bardzo odporna; na dworze miecz osieraca, a w domu nic niemasz iedno śmierć.

21. Słysząc, że ia wzdycham, ale niemasz ktoby mię pocieszył; wszyscy nieprzyiaciele moi słysząc o nieszczęściu moiém weselą się, żeś ty to uczynił, a przywiodłeś dzień przed tym ogłoszony; alec będą mnie podobni.

22. Niech przyidzie wszystka złość ich przed oblicznosć twoię, a uczyń im, iakoś mnie uczynił dla wszystkich przestępstw moich; bo wielkie są wzdychania moie, a serce moie żałosne.

ROZDZIAŁ II.

I. Narzeka Prorok nad zburzeniem królestwa Iudskiego 1-5. II. nad zniesieniem służeb Bożych i innem nieszczęściem 6-15. III. Napomina lud do modlitew o miłosierdzie Boże 18-22.

Iakoż zaćmił PAN w zapalczywości swoiéy córkę Syońską! zrzucił z nieba na ziemię sławę Izraelską, a nie wspomniał na podnóżek nóg swoich w dzień zapalczywości swoiéy.

2. Połknął PAN bez wszelakiéy litości wszystkie przybytki Iakubowe, zburzył w popędliwości swoiéy twirdze córki Iudskiéy, uderzył ie o ziemię, w hańbę oddał królestwo i Książęta iéy.

3. Odciął w gniewie zapalczywości wszystek róg Izraelski, odwrócił nazad prawicę swoię od nieprzyiaciela, a rozpaliwszy się przeciwko Iakubowi, iako ogień pałaiący pożera do szczętu w około.

4. Naciągnął łuk swóy, iako nieprzyiaciel, postawił prawicę swoię iako przeciwnik, i pozabiiał wszystkie naypozornieysze z ludu, a w namiecie córki Syońskiéy wylał iako ogień popędliwość swoię.

5. PAN się stał iako nieprzyiaciel, połknął Izraela, połknął wszystkie pałace iego, popsował twirdze iego, i rozmnożył w ludu Iudskim płacz i narzekanie.

II. 6. Oderwał mocą płot * swóy iako od ogroda, zepsował namiót swóy; PAN przywiodł w zapamiętanie w Syonie uroczyste święta i sabbaty, a odrzucił w gniewie popędliwości swoiéy Króla i Kapłana. *Ps.80,13. 89,41. Iz.5,5.

7. PAN odrzucił ołtarz swóy, zbrzydził sobie świątnicę swoię, podał do rąk nieprzyiacielskich mury i pałace Syońskie; krzyczeli w domu PAńskim iako w dzień święta uroczystego.

8. Umyślił PAN rozwalić mur córki Syońskiéy, rozciągnął sznur, a nie odwrócił ręki swéy od skażenia; rozkwilił baszty, i mur, tak że wespoł omdlewaią.

9. Zapadły w ziemię bramy iéy, połamał i pokruszył zawory iéy; Król iéy i Książęta iéy są między Pogany; niemasz ani zakonu, także ani Prorocy iéy nie miewaią * widzenia od PANA. *Ps.74,9.

10. Starcy córki Syońskiéy usiadszy na ziemi umilknęli, posypali prochem głowę swoię, a przepasuią się worami; panny Ieruzalemskie zwieszaią ku ziemi głowy swe.

11. Oczy moie od łez ustały; ztrwożyły

żyły się wnętrzności moie, wylała się na ziemię wątroba moia dla ztarcia córki ludu moiego, gdy i niemowiątka, i dziatki ssące na ulicach miasta omdlewaią,

12. Matkom swoim mówią: Gdzież iest zboże i wino? Gdy mdleią iako zranieni po ulicach miasta, i wypuszczaią duszę swoię na łonie matek swych.

13. Kogoć za świadka stawię? Kogo tobie przyrównam, o córko Ieruzalemska? Kogoć przypodobam, abym cię ucieszył, panno, córko Syońska? bo skruszenie twoie wielkie iako morze, któż cię uleczy?

14. Prorocy twoi opowiadalić * kłamstwo i marność, a nie odkrywali nieprawości twoiéy, aby odwrócili poimanie twoie; aleć przepowiadali ciężary, kłamstwa i wygnanie.
*Ier.2,8. r.5,31. r.14,14. r.23,16.

15. Klaskaią nad tobą rękoma wszyscy, którzy idą drogą, świstaią, a chwieią głową swoią nad córką Ieruzalemską, mówiąc: A onoż to miasto, o którém powiadano, że iest doskonałéy piękności, i weselem wszystkiéy ziemi?

16. Otworzyli na cię usta swe wszyscy nieprzyiaciele twoi, świstaią i zgrzytaią zębami, mówiąc: Pożrzymy ie; tenci iest zaiste on dzień, któregośmy czekali, znaleźliśmy i oglądaliśmy go.

17. Uczynił * PAN, co był umyślił, wypełnił słowo swoie, które był przykazał ode dni dawnych, zburzył bez litości, a rozweselił nad tobą nieprzyiaciela, wywyższył róg przeciwników twoich. *3Moy.26,17. 5Moy.28,15.

III. 18. Wołało serce ich do PANA; o murze * córki Syońskiéy! wyleway łzy we dnie i w nocy iako strumień, nie daway sobie odpoczynienia, a niech się nie uspokoia źrzenica oka twego. *Ier.14,17. Tren.1,16.

19. Wstań, wołay w nocy na początku straży, wyleway serce twoie przed obliczem PAńskiém iako wodę; podnoś do niego ręce swoie za duszę dziatek swych, ktore omdlewaią od głodu na rogu wszystkich ulic, a rzecz: Weyrzy PANIE! a obacz, komuś tak kiedy uczynił?

20. Izali maią niewiasty ieść płód swóy, niemowiątka ucieszne? Izali zamordowany bydź ma w świątnicy PAńskiéy Kapłan i Prorok?

21. Leży na ziemi po ulicach dziecię, i starzec: panny moie, i młodzieńcy moie polegli od miecza; pobiłeś ie w dzień zapalczywości twoiéy, pomordowałeś ie, a nie zfolgowałeś.

22. Zwołałeś strachów moich zewsząd, iako na dzień uroczystego święta, a nie był w dzień zapalczywości PAńskiéy, ktoby uszedł a żyw został; którem na ręku piastowała i wychowała, te nieprzyiaciel móy wyniszczył.

Rozdział III.

I. Prorok sobie utyskuie nad utrapieniem ludu Iudskiego 1-20. II. Ma nadzieie o pomocy Bożéy 21-38. III. Lud do pokuty napomina 39-54. IV. Modlitwa do Boga o wybawienie 55-66

Iam iest ten mąż, którym widział utrapienie od rózgi rozgniewania Bożego.

2. Zaprowadził mię, i zawiodł do ciemności, a nie do światłości;

3. Tylko się na mię oborzył, a obrócił rękę swoię przez cały dzień.

4. Do starości przywiodł ciało moie i skórę moię, a * połamał kości moie. *Ps.51,10.

5. Obudował mię a ogarnął żółcią i pracą;

6. W ciemnych mieyscach * posadził mię, iako te, którzy dawno pomarli. *Ps.143,3.

7. Ogrodził mię, abym nie wyszedł, obciążył okowy moie;

8. A choć wołam i krzyczę, zatula uszy na modlitwę moię.

9. Ogrodził drogę moię ciosanym kamieniem, ścieszki moie wywrócił.

10. Iest iako niedźwiedziem * czyhaiącym na mię, iako lwem w skrytościach. *Ps.10,2.

11. Drogi moie odwrócił, owszem rozszarpał mię, i uczynił mię spustoszoną.

12. Naciągnął łuk swóy, a postawił mię iako cel * strzałom swym.

13. Prze-

13. Przestrzelił nerki moie strzałami z saydaka swego.
14. Iestem pośmiewiskiem ze wszystkim ludem moim, pieśnią ich przez * cały dzień. *Job.30,9.
15. Nasyca mię gorzkościami, upaia mię * piołynem. *Job.9,18. Matt.27,34.
16. Nad to pokruszył o kamyszki zęby moie, i pogrążył * mię w popiele.
17. Takieś oddalił, o Boże! od pokoiu duszę moię, aż na wczasy zapominam.
18. I mówię: Zginęła siła moia, i nadzieia moia, którąm miał w Panu.
19. Wszakże wspominaiąc na utrapienie moie, i na płacz móy, na piołyn, i na żółć,
20. Wspominaiąc ustawicznie uniża się we mnie dusza moia.
II. 21. Przywodząc to sobie do serca swego mam nadzieię.
22. Wielkie iest miłosierdzie PAńskie, żeśmy do szczętu nie zginęli; nie ustawaiąc zaiste litości iego,
23. Ale się na każdy poranek odnawiaią; wielka iest prawda twoia.
24. PAN iest działem * moim, mówi dusza moia, dla tego mam w nim nadzieię. *P.16,5. 73,26. Ier.10,16.
25. Dobry * iest PAN tym, którzy nań oczekiwaią, duszy takowéy, która go szuka. *Ps.40,2.
26. Dobrze iest, cierpliwie oczekiwać na zbawienie PAńskie.
27. Dobrze iest mężowi, * nosić iarzmo od dzieciństwa swego; *Ps.119,71. Matt.11,29.
28. Który będąc opuszczony, cierpliwym iest w tém, co nań włożono; *Job.13,15.
29. Kładzie w prochu usta swe, ażby się okazała nadzieia;
30. Nadstawia biiącemu policzka, a nasycony bywa obelżeniem.
31. Bo PAN na wieki nie odrzuca;
32. Owszem ieźli zasmęca, zasię się * zmiłuie według mnóstwa miłosierdzia swego; *Ps.30,6. Izai.54,7.8. Mich.7,18.19.
33. Zaiste nie z serca trapi i zasmuca syny ludzkie.
34. Aby kto ztarł nogami swemi wszystkie więźnie w ziemi;
35. Aby kto niesprawiedliwie sądził męża przed obliczem Naywyższego;
36. Aby kto wywrócił człowieka w sprawie iego, PAN się w tym nie kocha.
37. Któż iest, coby rzekł: Stało się, a PAN nie przykazał?
38. Izali z ust Naywyższego nie pochodzi * złe i dobre? *Amos.3,6.
III. 39. Przeczżeby tedy sobie utyskować miał człowiek żywiący, a mąż nad kaźnią za grzechy swoie.
40. Dowiaduymy się raczéy, a badaymy się dróg naszych, i nawróćmy się do PANA;
41. Podnieśmy serca i ręce nasze w niebo do Boga.
42. Myśmy * wystąpili i staliśmy się odpornymi; przetożty nie odpuszczasz. *Dan.9,5.
43. Okryłeś się zapalczywością, i gonisz nas, morduiesz, a nie szanuiesz.
44. Okryłeś się obłokiem, aby cię nie dochodziła modlitwa.
45. Za śmieci * i za pomiotło położyłeś nas w pośrzodku tych narodów. *1 Kor. 4, 13.
46. Otworzyli na nas usta swoie wszyscy nieprzyiaciele nasi.
47. Strach i dół przyszedł * na nas, spustoszenie i skruszenie. *Izai.24,17.
48. Strumienie wód płyną z oczu moich dla skruszenia córki ludu moiego.
49. Oczy moie płyną bez przestanku, przeto że niemasz żadnéy ulgi,
50. Ażby weyrzał i obaczył PAN z nim.
51. Oczy moie trapią duszę moię dla wszystkich córek miasta moiego.
52. Łowili mię ustawicznie iako ptaka nieprzyiaciele moi bez przyczyny.
53. Wrzucili do dołu żywot móy, a przywalili mię kamieniem.
54. Wezbrały wody nad głową moią, i rzekłem: Iużci pomnie!
IV. 55. Wzywam imienia twego, o PAnie! z dołu bardzo głębokiego.
56. Głos móy wysłuchywałeś; nie zatulayże ucha twego przed wzdychaniem moiém, i przed wołaniem moiém.
57. Przybliżaiąc się do mnie w dzień, któ-

któregom cię wzywał, mawiałeś: Nie bóy się.

58. Zastawiałeś się, PAnie! o sprawę duszy moiéy, a wybawiałeś żywot móy.

59. Widzisz, o Panie! bezprawie, które mi się dzieie, osądźże sprawę moię.

60. Widzisz wszystkę pomstę ich, i wszystkie zamysły ich przeciwko mnie.

61. Słychywasz urąganie ich, o PANIE! i wszystkie zamysły ich przeciwko mnie.

62. Słychywasz wargi powstawaiących przeciwko mnie, i przemyśliwanie ich przeciwko mnie przez cały dzień.

63. Obacz siadanie ich, i wstawanie ich; iam zawżdy iest pieśnią ich.

64. Oddayże im nadgrodę PAnie! * według sprawy rąk ich; *Ps.28,4.

65. Dayże im zatwardziałe serce, i przeklęctwo swe na nie;

66. Goń * ie w zapalczywości, a zgładź ie, aby nie byli pod niebem twoiém, o PANIE! *Ps.79,6.

ROZDZIAŁ IV.

I. Wielkie biedy ludu Iudskiego 1-12. II. przyczyny ich 13-20. III. Pomsta Boża nad Edomczykami 21. IV. Pocieszenie ludu Bożego 22.

O iakoż pośmiedziało złoto! zmieniło się wyborne złoto, rozmiotano kamienie świątnicy, po rogach wszystkich ulic.

2. Szlachetni synowie Syońscy, którzy byli przyrównani do złota szczerego, iakoż są poczytani za naczynie gliniane, za dzieło rąk garncarskich!

3. I smocy więc podawaiąc piersi, karmią młode swoie; ale córka ludu moiego dla okrutnika podobna iest sowie na puszczy.

4. Przylgnął ięzyk ssącego do podniebienia iego dla upragnienia, dzieci proszą o chléb; ale niemasz, ktoby im go ułamał.

5. Ci, którzy iadali potrawy roskoszne, giną na ulicach, a którzy byli wychowani w szarłacie, przytulaią się do gnoiu.

6. Większe iest karanie córki ludu moiego, niżeli pomsta Sodomy, która iest podwrócona * w iedném okamgnieniu, i nie zostały na niéy ręce.
* 1 Moy. 49, 25.

7, Czystsi byli Nazareyczycy iego nad śnieg, iaśnieysi nad mleko, rumieńsze ciała ich, niżeli drogie kamienie, iakoby z Szafiru wyciosani byli;

8. Ale teraz weyrzenie ich czernieysze iest, niż czarność, nie mogą poznani bydź na ulicach; przyschła skóra ich do kości ich, wyschła iest iako drzewo.

9. Lepiéy się tym stało, którzy są pobici mieczem, niżeli tym, co umieraią głodem, gdyż oni zginęli przebitymi będąc, ale ci dla niedostatku urodzaiów polnych.

10. Ręce niewiast * miłosiernych warzyły syny swe, aby im byli za pokarm w potarciu córki ludu mego.
* 2 Król. 6, 29. Tren. 2, 20.

11. Wypełnił PAN popędliwość swoię, i wylał gniew zapalczywości swoiéy, i zapalił * ogień na Syonie, który pożarł grunty iego. *Ier.17,27.

12. Nigdyby byli nie wierzyli Królowie ziemscy, i wszyscy obywatele świata, żeby był miał wniść przeciwnik, i nieprzyiaciel w bramy Ieruzalemskie.

II. 13. Ale się to stało dla grzechów * Proroków iego, i nieprawości Kapłanów iego, którzy wylewali w pośrzodku iego krew sprawiedliwych.
* Ier. 5, 31. r. 23, 21.

14. Tułali się iako ślepi po ulicach, mażąc się krwią, któréy nie mogli, tylko się dotykać szatami swemi.

15. Przetoż wołali na nie: Ustępuycie, nieczyści! ustępuycie, ustępuycie, nie dotykaycie się. Prawieć ustąpili, i tułaią się; dla tego mówią między narodami: Nie będą iuż więcéy mieli własnego mieszkania.

16. Oblicze PAńskie rozproszyło ie, a nie weyrzy na nie więcéy; nieprzyiaciele Kapłanów * nie szanuią, a nad starcami miłosierdzia nie używaią.
* Tren. 5, 12.

17. A wżdy ieszcze aż do ustania oczu swych wyglądamy próżnego ratunku swego, oględuiąc się na naród, który wybawić nie może.

18, Szlakuią stopy nasze, tak że ani

po

po ulicach naszych chodzić nie mo-
żemy: przybliżył się koniec nasz,
wypełniły się dni nasze, zaiste przy-
szło dokończenie nasze.
19. Prętsi są ci, którzy nas gonią,
niż orłowie niebiescy; po górach nas
gonią, na pustyniach czyhaią na nas.
20. Tchnienie nozdrzy naszych, to
iest * pomazaniec PAński, poimany
iest w iamach ich, o którymeśmy
mówili; W cieniu iego żyć będzie-
my między narody. *Ier.52,8.11.
III. 21. Raduy się i wesel się córko *
Edomska! która mieszkasz w ziemi
Hus; przyidzie też do ciebie ** ku-
bek, upiiesz się, i obnażysz się.
* Ps. 137, 7. ** Ier. 49, 12.
IV. 22. Wzięło koniec karanie twoie,
o córko Syońska! nie zaniecha cię
Bóg dłużey w poimaniu twoiém; ale
twoię nieprawość nawiedzi, o córko
Edomska! a odkryie grzechy twoie.

ROZDZIAŁ V.

I. Narzeka lud Iudski przed Bogiem 1-15. II. Wyznawa grzechy 16-18. III. i modli się 19-22.

Wspomni, PAnie! na to, co się*
nam przydało; weyrzy a obacz
pohańbienie nasze. *Tren.3,59.63.
2. Dziedzictwo nasze obrócone iest
do obcych, a domy nasze do cudzo-
ziemców.
3. Sirotamiśmy a bez oyca; matki
nasze są iako wdowy.
4. Wody nasze za pieniądze piiemy,
drwa nasze za pieniądze kupuiemy.
5. Na szyi swey prześladowanie cier-
piemy, pracuiemy, a nie dadzą nam
odpoczynąć.
6. Egipczykom podawamy rękę i
Assyryyczykom, żebyśmy się nasy-
cili chleba.
7. Oycowie nasi zgrzeszyli, niemasz
ich, a my nieprawość ich ponosimy.
8. Niewolnicy panuią nad nami,
niemasz, ktoby nas wybawił z ręki ich.
9. Z odwagą duszy naszéy szukamy
chleba swego dla strachu miecza i na
puszczy.
10. Skóra nasza iako piec zczerniała
od srogości głodu.
11. Niewiasty w Syonie pogwał-
cono; i panny w miastach Iudskich.
12. Książęta ręką ich powieszane są,
a osoby * starszych niemaią w uczci-
wości. *Tren.4,16.
13. Młodzieńce do żarn biorą, a
młodzieniaszkowie pod drwami pa-
daią.
14. Starcy w bramach więcey nie
siadaią, a młodzieńcy przestali pie-
śni swoich.
15. Ustało wesele serca naszego, plą-
sanie nasze w kwilenie się obróciło.
II. 16. Spadła korona z głowy naszéy;
biada nam, żeśmy zgrzeszyli!
17. Dla tegoż mdłe iest serce nasze,
dla tego zaćmione są oczy nasze,
18. Dla góry Syońskiey, że iest spu-
stoszona, liszki chodzą po niéy.
III. 19. Ty, PAnie! trwasz na * wie-
ki, a stolica twoia od narodu do na-
rodu.
*Ps.9,8. Ps.29,10. Ps.102,13. Ps.145,13.
20. Przeczże nas na wieki zapomi-
nasz, a opuszczasz nas przez tak dłu-
gi czas?
21. Nawróć nas * do siebie, o PA-
nie! a nawróceni będziemy; odnow
dni nasze, iako z dawna były;
* Ier. 31, 18.
22. Bo izali nas całe odrzucisz, a gnie-
wać się będziesz na nas tak bardzo?

Proroctwo Ezechyelowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Czas powołania Ezechyela na urząd prorocki 1-3. II. Widzenie, którém do urzędu przygotowany iest 4-28.

I stało się trzydziestego roku, mie-
siąca czwartego, piątego dnia te-
goż miesiąca, gdym był w po-
śrzodku poimanych u rzeki * Chebar,
że się otworzyły niebiosa, i widzia-
łem widzenia Boże. *Ez.10,15.
2. Piątego dnia tegoż miesiąca, (ten
iest rok piąty po zaprowadzeniu Króla
* Ioachyna.) *2Król.25,15. Ier.37,1.
3. Prawdziwie stało się słowo PAń-
skie do Ezechyela Kapłana, syna Bu-
zo-

zowego, w ziemi Chaldeyskiéy u
rzeki Chebar, a była nad nim ręka
PAńska.
II. 4. I widziałem, a oto *, wiatr
gwałtowny przychodził od północy,
i obłok wielki, i ogień pałaiący, a
blask był około niego, a z pośrzodku
iego wynikała iakoby nieiaka prętka
światłość, z pośrzodku, mówię, one-
go ognia. *Dzie.2,2.
5. Także z pośrzodku iego ukazało
się podobieństwo czworga zwierząt,
których takowy był kształt: Podo-
bieństwo człowieka miały, *Ez.10,9.
6. A każde po czterech twarzach,
także po czterech skrzydłach każde
z nich miało; *Ez.10,14.
7. Nogi ich były nogi proste, a sto-
pa nóg ich iako stopa nogi cielęcéy,
a łśniały się właśnie iako miedź wy-
polerowana;
8. Ręce ludzkie były pod skrzydła-
mi ich po czterech stronach ich, a
twarzy ich i skrzydła ich na czterech
onych stronach;
9. Skrzydła ich * spoione były ie-
dno z drugiém, nie obracały się, gdy
chodziły, ale każde w prost na swą
stronę chodziło. *Ez.11,23.
10. A podobieństwo twarzy ich ta-
kie: Z przodku twarz ludzka * a twarz
lwia po prawéy stronie każdego z
nich, a twarz wołowa po lewéy stro-
nie wszystkich czworga, także twarz
orlą z tyłu miało wszystko czworo z
nich; *Obiaw.4,7.
11. A twarzy ich i skrzydła ich były
podniesione ku górze; każde zwie-
rzę dwie skrzydła spaiało ze dwiema
skrzydłami drugiego, a dwiema przy-
krywały ciało swoie;
12. A każde z nich w prost na swą
stronę chodziło; kędykolwiek duch
chciał, aby szły, tam szły, nie obra-
cały się, gdy chodziły.
13. Także podobieństwo onych zwie-
rząt na weyrzeniu było iako węgle w
ogniu rozpalone, pałące się iako po-
chodnie; ten ogień ustawicznie cho-
dził między zwierzętami, a on ogień
miał blask, z którego ognia wycho-
dziła błyskawica.
14. Biegały też one zwierzęta, i
wracały się iako prętkie błyskawice.
15. A gdym się przypatrował oném
zwierzętom, a oto, koło iedno było
na ziemi przy zwierzętach u czterech
twarzy każdego z nich;
16. Na weyrzeniu były koła, i ro-
bota ich iako barwa kamienia * Tar-
sys, a podobieństwo było iednakie
onych czterech kół, a były na wey-
rzeniu i robota ich, iakoby było koło
w pośrzodku koła; *Ezech.10,9.
17. Maiąc iść na cztery strony swoie
chodziły, a nie obracały się gdy cho-
dziły.
18. Dzwona taką wysokość miały, aż
strach z nich pochodził; te dzwona w
około wszystkich czterech kół pełne
były oczu.
19. A gdy chodziły zwierzęta, koła
też chodziły podle nich; a gdy się
podnosiły zwierzęta wzgórę od ziemi,
podnosiły się i koła.
20. Gdziekolwiek chciał duch, aby
szły, tam szły: gdzie mówię duch
chciał, aby szły, a koła podnosiły się
przed nimi; bo duch zwierząt był w
kołach.
21. Gdy one szły, szły i koła, a gdy
one stały, stały, a gdy się podnosiły
od ziemi, podnosiły się też koła z ni-
mi; bo duch zwierząt był w kołach.
22. Nad głowami zwierząt było po-
dobieństwo rozpostarcia iako podo-
bieństwo kryształu przezroczystego
rozciągnionego nad głowami ich z
wierzchu;
23. A pod * oném rozpostarciem
skrzydła ich były podniesione, iedno
z drugiém spoione; każde miało dwie,
któremi się przykrywało, każde, mó-
wię, miało dwie, któremi przykry-
wało ciało swoie. *W.9.11.
24. I słyszałem szum skrzydeł ich,
iako szum wód wielkich, iako szum
Wszechmocnego, gdy chodziły, i
szum huku iako szum woyska, a gdy
stały, spuściły skrzydła swoie.
25. A gdy stały i spuszczały skrzydła
swoie, tedy był szum z wierzchu nad
rozpostarciem, które było nad głową
ich.
26. A z wierzchu na rozpostarciu,
które było nad głową ich, było podo-
bieństwo stolicy na weyrzeniu iako
kamień * Szafirowy, a nad podobień-
stwem

stwem stolicy na nim z wierzchu na
weyrzeniu iako osoba człowieka.
*Obiaw.4,3.
27. I widziałem na weyrzeniu iako-
by prętką światłość, a wewnątrz w
niey w około na weyrzeniu iako ogień
od biódr iego wzgórę; także też od
biódr iego na dół widziałem na wey-
rzeniu iako ogień, i blask około niego.
28. Iaka bywa tęcza na weyrzeniu,
która bywa na obłoku czasu deszczu,
taki był na weyrzeniu blask w około.
Toć było widzenie podobieństwa
chwały PAńskiéy, które gdym wi-
dział, upadłem na oblicze swoie, i
usłyszałem głos mówiącego.
*Syr.43,12.

Rozdział II.

I. Do kogo był posłany Prorok Ezechyel 1-3. II. i iako się z tymi, do których był posłany 4-7. III. i z tym, który go posłał, obchodzić miał, nauczony 8-10.

I rzekł do mnie: Synu człowieczy!
stań na nogi twe, a będę mówił z
tobą.
2. I wstąpił w mię duch, gdy prze-
mówił do mnie, a postawił mię na
nogi moie, i słyszałem mówiącego do
mnie;
3. Który rzekł do mnie: Synu czło-
wieczy! IA cię posyłam do synów
Izraelskich, do narodów odpornych,
którzy mi się zprzeciwili: oni i oy-
cowie ich występowali przeciwko
mnie aż prawie do dnia tego:
II. 4. Do tych, mówię, synów * nie-
wstydliwéy twarzy i zatwardziałego
serca IA cię posyłam, i rzeczesz im:
Tak mówi panuiący PAN. *Iz.48,4.
5. Niech oni słuchaią albo nie, gdyż
domem odpornym są, przecię niech
wiedzą, że Prorok był w pośrzodku
ich.
6. Ale ty, synu człowieczy! nie bóy
się ich, ani się lękay słów ich, że od-
porni a iako ciernie są przeciwko to-
bie, a że między niedźwiadkami mie-
szkasz; słów ich nie bóy się, ani się
twarzy ich lękay, przeto że domem
odpornym są.
7. Ale mów słowa moie do nich,
niech oni słuchaią albo nie, gdyż od-
pornymi są.
III. 8. Lecz ty, synu człowieczy! słu-
chay, co IA mówię do ciebie: Nie
bądź odporny, iako ten dom odpor-
ny; otwórz * usta swe, a ziedz, coć
dam. *Obiaw.10,9.
9. I widziałem, a oto, ręka była wy-
ciągniona do mnie, a oto, w niey
zwinione księgi,
10. Które rozwinął przedemną; a
były popisane z przodku i z końca, a
w nich były napisane narzekania, i
wzdychania i bieda.

Rozdział III.

I. Rozmaitym sposobem Ezechyel do urzędu przygotowany i posilony 1-15. II. także coby mu na tem, aby go wiernie wykonywał, należało, wyuczony 16-27.

I rzekł do mnie: Synu człowieczy!
co przed tobą iest, ziedz; ziedz tę
księgę, a idź i mów do domu Izrael-
skiego.
2. Otworzyłem tedy usta swe, i dał
mi zieść one księgi,
3. A mówił do mnie: Synu człowie-
czy! nakarm brzuch twóy, a wnę-
trzności twoie napełni temi księgami,
któreć dawam. I ziadłem ie, i były
w uściech * moich słodkie iako miód.
*Obiaw.10,9.
4. Zatym rzekł do mnie: Synu czło-
wieczy! idź a wnidź do domu Izrael-
skiego, i mów słowy moiemi do nich.
5. Bo cię nie do ludu nieznaioméy
mowy, albo trudnego ięzyka posy-
łam, ale do domu Izraelskiego;
6. Nie do wiela narodów nieznaio-
méy mowy, i trudnego ięzyka, któ-
rychbyś słów nie zrozumiał, którzy
iednak, gdybym cię do nich posłał,
usłuchaliby cię.
7. Lecz dom Izraelski nie będzie cię
chciał usłuchać, ponieważ mnie sa-
mego usłuchać nie chcą; bo wszystek
dom Izraelski iest twardego czoła i
zatwardzonego serca.
8. Ale otom uczynił twarz twoię
twardą przeciwko twarzy ich, a czo-
ło twe twarde przeciwko czołu ich.
9. Uczyniłem czoło twe iako dya-
ment, i twardsze nad skałę; nie bóy-
że się ich, ani się lękay twarzy ich,
przeto że są domem odpornym.

10. I rzekł do mnie: Synu człowie-
czy! wszystkie słowa moie, które mó-
wić będę do ciebie, przyimi do serca
twego, a słuchay uszyma twemi.
11. Idź a wnidź do poimanych, do
synów ludu twego, i mów do nich,
a powiedz im: Tak mówi panuiący
PAN, niech oni słuchaią, albo nie.
12. Tedy mię duch podniosł, i sły-
szałem za sobą głos grzmotu wiel-
kiego: Błogosławiona niech będzie
chwała PAńska z mieysca swego;
13. I szum skrzydeł onych zwierząt,
które się naspoł dotykały. i głos kół
na przeciwko nim, i głos grzmotu
wielkiego.
14. A duch podniosł mię i wziął mię.
I odszedłem z gorzkością w rozgnie-
waniu ducha mego; ale ręka PAńska
nademną mocna była.
15. I przyszedłem do poimanych do
Telabib, którzy mieszkali przy rzece
Chebar, i siadłem, gdzie oni mie-
szkali, a siedziałem tam siedm dni w
pośrzodku ich zdumiawszy się.
II. 16. A gdy minęło siedm dni, było
słowo PAńskie do mnie mówiące:
17. Synu człowieczy! Dałem cię *
stróżem domowi Izraelskiemu, abyś
słysząc słowo z ust moich napominał
ich odemnie. *Ezech.33,7.
18. Gdybym IA rzekł niepobożne-
mu: Śmiercią umrzesz, a nie napo-
mniałbyś go, i nie mówiłbyś, abyś go
odwiodł od niezbożnéy drogi iego,
tak żebyś go przy żywocie zachował,
tedy onci niezbożny w nieprawości
swoiéy umrze; ale krwi iego z ręki
twoiéy szukać będę.
19. Lecz ieźlibyś ty napomniał nie-
zbożnego, a nie odwróciłby się od
niezbożności swéy, i od drogi swéy
niezbożnéy, tedy onci w nieprawości
swoiéy umrze; ale ty duszę swoię
wybawisz.
20. Także ieźliby się odwrócił spra-
wiedliwy * od sprawiedliwości swo-
iéy, a czyniłby nieprawość, a IAbym
położył zawadę przed nim, i takby
umarł, a tybyś go nie napomniał, w
grzechu swym umrze, a nie przyidą
na pamięć sprawiedliwości iego, któ-
re czynił, lecz krwi iego z ręki two-
iéy szukać będę. *Ezech,18,24.
21. Ale ieźlibyś ty napomniał spra-
wiedliwego, aby nie zgrzeszył ten
sprawiedliwy, i nie grzeszyłby, zaiste
żyć będzie, bo napomnienie przyiął,
a ty duszę swoię wybawisz.
22. I była tam nademną ręka
PAńska, i rzekł do mnie: Wstawszy
wynidź w pole, a tam się z tobą ro-
zmówię.
23. A tak wstawszy szedłem w pole,
a oto, chwała PAńska stała tam, iako
chwała, którąm widział u rzeki
Chebar, i upadłem na oblicze moie.
24. Tedy duch wstąpił w mię, a po-
stawiwszy mię na nogi moie mówił
do mnie, i rzekł mi; Wnidź zamkni
się w domu swym. *Ez.2,2.
25. Bo oto, na cię, synu człowieczy!
włożą powrozy, i zwiążą cię nimi, a
nie będziesz mogł wyniść między nie.
26. A IA uczynię, że ięzyk twóy
przylgnie do podniebienia twego, i
będziesz niemy, a nie będziesz im mę-
żem strofuiącym, przeto że są domem
odpornym.
27. Ale gdy z tobą mówić będę,
otworzę usta twoie; tedy rzeczesz do
nich: Tak mówi panuiący PAN: Kto
chce słuchać, niech słucha, a kto nie
chce, niech nie słucha, gdyż domem
odpornym są. *Ez.2,5.7.

Rozdział IV.

I. Okazanie oblężenia Ieruzalem-
skiego 1-8. II. a zwłaszcza głodu
wielkiego 9-17.

A ty, synu człowieczy! weźmi sobie
cegłę, a położywszy ią przed so-
bą, wyryy na niéy miasto Ieruzalem;
2. I sporządź na niéy oblężenie, i
zbuduy na niéy szańce, i usyp na niéy
wał, a postaw na niéy woyska, i za-
sadź na niéy tarany w około;
*2Kr.25,1.
3. Potym weźmi sobie panew żela-
zną, i postaw ią miasto muru żelazne-
go między sobą a między miastem, a
obróć twarz swoię przeciwko niemu,
niech będzie oblężone, a oblężesz ie.
To będzie znakiem domowi Izrael-
skiemu,
4. A ty układź się na lewy bok twóy,
a włoż nań nieprawość domu Izrael-
skiego; iak wiele dni leżeć będziesz

 na

na nim, tak długo poniesiesz nieprawość ich.
5. A IA tobie dawam lata nieprawości ich według liczby dni, to iest, trzy sta i dziewięćdziesiąt dni, tak długo poniesiesz * nieprawość domu Izraelskiego. *4Moy.14,34.
6. A gdy ie wypełnisz, układziesz się powtóre na prawy bok twóy, a poniesiesz nieprawość domu ludzkiego przez czterdzieści dni; dzień za rok, dzień, mówię, za rok dawam tobie.
7. Tak tedy obróć twarz swoię przeciwko oblężeniu Ieruzalemu, ramię swoie wysmukni, a prorokuy przeciwko niemu.
8. A oto, kładę na cię powrozy, abyś się nie obrócił z iednego boku na drugi, dokąd nie wypełnisz dni oblężenia swego.
II. 9. Przetoż nabierz sobie pszenicy, i ięczmienia, i bobu, i soczewicy, i prosa, i wiki, a włoż to do iednego naczynia i uczyń sobie z tego pokarm według liczby dni, których leżeć będziesz na boku swym, to iest, przez trzy sta i dziewięćdziesiąt dni ieść go będziesz.
10. A ta waga będzie pokarmu twego, który ieść będziesz, mianowicie dwadzieścia syklów na dzień, od czasu aż do czasu ieść go będziesz.
11. Także wodę pod miarą pić będziesz; szóstą część hynu od czasu do czasu pić będziesz.
12. A podpłomyk ięczmienny, który ieść będziesz, ten przy łaynach człowieczych upieczesz przed oczyma ich.
13. I rzekł PAN: Tak będą ieść synowie Izraelscy chléb swóy plugawy dla Pogan, które tam zgromadzę.
14. I rzekłem: Ach panuiący PANIE! oto, dusza moia nie iest splugawiona * zdechliną, a tego, co zwierz rozszarpał, nie iadłem od dzieciństwa mego aż dotąd, i nie wchodziło do ust moich żadne mięso obrzydłe. *3Moy.22,8.
15. Ale on rzekł do mnie: Oto, dawamci łayna wołowe miasto łaien człowieczych, abyś sobie przy nich napiekł chleba.
16. Zatym rzekł do mnie: Synu człowieczy! Oto, IA złamię laskę * chleba w Ieruzalemie, tak że ** chléb pod wagą ieść będą, i to z frasunkiem, także wodę pod miarą pić będą, i to z zdumieniem, *3Moy.26,26. Ezech.5,16. r.14,13. **Ezech.12,19.
17. Aby niedostatek maiąc chleba i wody, zdumiewał się każdy z nich, i uwiądł w nieprawościach swoich.

ROZDZIAŁ V.

I. Okazanie inszym sposobem ściśnienia Ieruzalemskiego 1-4. II. także i grzechów, dla których w te ciężkości przyiść mieli 5-17.

Potym ty, synu człowieczy! weźmi sobie nóż ostry, to iest brzytwę barwierską, weźmi ią sobie, a ogol nią głowę swoię i brodę swoię; potym weźmi sobie wagę, i rozdziel ie.
2. Iednę trzecią część ogniem spal w pośrzod miasta, gdy się wypełnią dni oblężenia; potym wziąwszy drugą trzecią część, posiekay mieczem około niego, a ostatnią trzecią część roztrząśni na wiatr; bo miecza dobędę za nimi.
3. A wszakże weźmi z nich iaką trochę, i zawiąż w kraie szaty twoiey.
4. A i z tych ieszcze wziąwszy wrzuć ie w pośrzod ognia, i spal ie w ogniu, zkąd wynidzie ogień na wszystek dom Izraelski.
II. 5. Tak mówi panuiący PAN: Toć iest Ieruzalem, którem postawił w pośrzod Poganów, a zewsząd otoczył krainami;
6. Ale odmieniło sądy moie w niezbożność, bardziéy niż Poganie, a ustawy moie bardziéy niż inne krainy, które są około niego; bo sądami moimi pogardzili, i w ustawach moich nie chodzili.
7. Przetoż tak mówi panuiący PAN: Dla tego, żeście pogaństwo grzechami przewyższyli, które iest około was, a w ustawach moich nie chodziliście, i sądów moich nie zachowaliście, nawet ani tak iako Poganie, którzy są około was, sąduście nie czynili.
8. Przetóż tak mówi panuiący PAN: Otom IA przeciwko tobie, otom IA, i wy-

i wykonam w pośrzodku ciebie sądy
przed oczyma Poganów;
9. Bo uczynię przy tobie to, czegom pierwéy nie uczynił, i czego napotym nie uczynię dla wszystkich obrzydliwości twoich,
10. Tak że oycowie * ieść będą syny w pośrzodku ciebie, a synowie ieść będą oyce swoie; i wykonam sądy przeciwko tobie, a rozproszę wszystkie ostatki twoie na wszystkie strony. *6M.28,53. 2Król.6,29. Tren. 4, 10.
11. Przetoż żywię IA, mówi panuiący PAN: Ponieważeś ty świątnicę moię splugawiło wszelakiemi nieczystościami twoiemi, i wszelakiemi obrzydliwościami twemi, i IA cię téż podam w lekkość, a nie sfolguieć oko * moie, ani się zlituię. *Ez.7,4.
12. Trzecia część z ciebie morem pomrze i głodem wyginie w pośrzodku ciebie, a druga trzecia część, od miecza padnie około ciebie, a trzecią ostatnią część na wszystkie strony rozproszę, i miecza dobędę za nimi.
13. A tak się do końca wyleie zapalczywość moia, i natrę popędliwością swoią na nie, i ucieszę się; i doznaią, żem IA PAN, którym to wyrzekł w zapalczywości moiéy, gdy wypełnię gniew swóy nad nimi.
14. A podam cię w spustoszenie i w pohańbienie narodom, które są około ciebie, przed oczyma każdego miiaiącego.
15. A tak będziesz * na hańbę, na pośmiech, na srogi przykład i na zdumienie narodom, które są około ciebie, gdy wykonam przeciwko tobie sądy w popędliwości i w gniewie i w srogiém zagniewaniu. IA PAN mówiłem, *5Moy.28,37.
16. Gdy wypuszczę srogie strzały głodu na zgubę waszę, które wypuszczę, abym was wygubił, a głód zgromadzę przeciwko wam, i złamię wam laskę * chleba. *3Moy.26,26. Ezech. 4, 16. r. 14, 13.
17. Poślę zaiste na was głód, i * zwierzęta okrutne, które cię osierocą; i mór i krew przyidzie na cię, gdy na cię miecz przywiodę. IA PAN mówiłem. *3Moy.26,22.

Rozdział VI.

I. Proroctwo o spustoszeniu ziemi Iudskiéy dla bałwochwalstwa 1-7. II. o zachowaniu ostatków 8-10. III. Potwirdzenie tegoż proroctwa 11-14.

I stało się słowo PAńskie do mnie, mówiąc:
2. Synu * człowieczy! obróć twarz twoię ku górom Izraelskim, a prorokuy przeciwko nim, *Ezech.36,1.
3. I rzecz: Góry Izraelskie! słuchaycie słowa panuiącego PAna. Tak mówi panuiący PAN górom i pagórkom, strumieniom i dolinom: Oto IA, IA przywiodę na was miecz, i pokażę wyżyny wasze.
4. A tak spustoszone będą ołtarze wasze, i zdrzuzgotane będą słoneczne obrazy wasze, a porozrzucam pobite wasze przed plugawymi bałwany waszymi.
5. Położę téż trupy synów Izraelskich przed plugawymi bałwany ich, a rozrzucę kości wasze około ołtarzów waszych.
6. Po wszystkich mieszkaniach waszych miasta spustoszone będą, i wyżyny spustoszeią, tak iż będą skażone i rozwalone ołtarze wasze, zdrzuzgotane będą, i ustaną plugawe bałwany wasze, a będą podrąbione słoneczne obrazy wasze, a tak wygładzone będą dzieła wasze.
7. I padnie zraniony w pośrzodku was, a poznacie, żem IA PAN.
II. 8. Wszakże z was niektóre pozostawię, którzyby uszli miecza między Pogany, gdy rozproszeni będziecie po ziemiach.
9. I wspomnią na mię, którzy z was zachowani będą między narody, u których będą w poimaniu, żem ubolał nad sercem ich wszetecznem, które odstąpiło odemnie, i nad oczyma ich, które nierząd płodziły, chodząc za plugawymi bałwany swoimi: i omierzną sami sobie dla złości, które czynili we wszystkich obrzydliwościach swoich.
10. I poznaią, żem IA PAn, a iżem nie darmo mówił, że na nie to złe przywiodę.
III. 11. Tak mówi panuiący PAN: Klaśni ręką twoią, a tąpni nogą twoią,

ią, i mów: Niestetyż na wszystkie złe obrzydliwości domu Izraelskiego; bo od miecza, od głodu i od morowego powietrza polęgą.
12. Ten, co będzie daleko, morem umrze, a ten, co blisko, od miecza polęgnie, a ten, co zostanie, i oblężony od głodu umrze; a tak wykonam popędliwość moię nad nimi.
13. Tedy poznacie, żem IA PAN, gdy będą pobici ich leżeli w pośrzodku plugawych bałwanów ich, i około ołtarzów ich, na każdym pagórku wysokim po wszystkich wierzchach gór, i pod każdém drzewem zielonem, i pod każdém dębem krzewistym, na którymbykolwiek mieyscu sprawowali wonność wdzięczną wszystkim plugawym bałwanom swoim.
14. Bo rękę swoię wyciągnę przeciwko nim, i uczynię tę ziemię spustoszoną i bardziéy spustoszoną niż pustynią Dyblat, we wszystkich mieszkaniach ich. A tak poznaią, żem IA PAN.

ROZDZIAŁ VII.

Proroctwo o pomście Bożéy nad ludem Iudskim i ziemią ich, i o przyczynach téy pomsty.

Potym stało się słowo PAńskie do mnie, mówiąc:
2. Słuchay ty, synu człowieczy! Tak mówi panuiący PAN o ziemi Izraelskiéy: Koniec, koniec przyszedł na wszystkie cztery strony ziemi.
3. Teraz przyidzie koniec na cię; poślę na cię popędliwość moię, i będę cię sądził według drog twoich, i zwalę na cię wszystkie obrzydliwości twoie.
4. A nie zfolguiec * oko moie, i nie zmiłuię się, ale drogi twoie zwalę na cię, a obrzydliwości twoie będą w pośrzodku ciebie, i poznacie, żem IA PAN. *Ezech.5,11. r.8,18.
5. Tak mówi panuiący PAN: Utrapienie iedno, oto, utrapienie straszne przychodzi;
6. Koniec przychodzi, przychodzi koniec, ocknął się przeciwko tobie, oto, przychodzi.
7. Przychodzi prętki poranek na cię, o obywatelu ziemi! przychodzi ten czas, przybliża się ten dzień grzmotu, a nie głosu rozlegaiącego się po górach.
8. Iuż prętko, iuż wyleię gniew móy na cię, a wykonam zapalczywość moię nad tobą, a osądzę cię według drog twoich, i włożę na cię wszystkie obrzydliwości twoie.
9. Nie zfolguieć zaiste oko moie, ani się zlituię, ale według drog twoich nadgrodzęć, i obrzydliwości twoie w pośrzodku ciebie będą; a tak poznacie, żem IA PAN, który biię.
10. Oto, ten dzień, oto przyszedł; przyszedł prętki poranek, zakwitnęła rozga, wybiła się pycha.
11. Okrucieństwo wyrosło w rózgę niezbożności; nie zostanie z nich nic ani z mnóstwa ich, ani z huku ich, i nie będzie żadnego narzekania nad nimi.
12. Idzie czas, przybliża się dzień. Kto kupi, nie będzie się weselił, a kto przeda, nie będzie żałował; bo popędliwość przyidzie na wszystko mnóstwo iéy.
13. Bo kto przedał, nie wroci się do rzeczy przedanéy, chocby ieszcze między żywiącymi był żywot ich; ponieważ widzenie na wszystko mnóstwo iéy nie wróci się, a żaden w nieprawości żywota swego nie zmocni się.
14. Trąbić będą w trąbę, i wszystko przygotuią, iednak nie będzie kto miał iść na woynę; bo popędliwość moia oborzy się na wszystko mnóstwo iéy.
15. Miecz zewnątrz, a mór i głód będzie we wnątrz; kto będzie na polu, od miecza umrze; a kto w mieście, głód i mór go pożrze.
16. A którzy z nich ucieką, ci będą na górach iako gołębice w dolinie; wszyscy będą narzekali, każdy nad nieprawością swoią.
17. Wszystkie ręce osłabieią, i wszystkie się kolana * rozpłyną iako woda. *Ezech.21,7.
18. I obloką się w wory, * i okryie ie strach, i na wszelkiéy twarzy będzie wstyd, i na wszystkich głowach ich łysina. *Iz.15,2.3. Ier.48,37.
19. Srebro swoie po ulicach rozrzucą, a złoto ich będzie iako nieczystość

stość; śrebro ich i złoto ich nie będzie ich mogło * wybawić w dzień popędliwości PAńskiéy; nie nasycą duszy swoiéy, i wnętrzności swych nie napełnią, przeto że im iest ku obrażeniu nieprawość ich; *Przyp.11,14. Sofon.1,18.
20. A iż w sławie ozdoby swoiéy, którą na chwałę swoię Bóg wystawił obrazów obrzydliwości swoich i sprosności swoich naczynili, przetożem im ie w nieczystość obrócił.
21. I podam ie w ręce cudzoziemców na rozchwycenie, i niezbożnym w ziemi na łup, którzy ią splugawią;
22. Odwrócę też twarz moię od nich, a zgwałcą świątnicę moię, a wnidą do niéy rozboynicy, i splugawią ią.
23. Uczyń łańcuch; bo ziemia pełna iest krwawych sądów, a miasto pełne iest krzywd.
24. Przetoż naygorsze z Poganów przywiodę, aby posiedli domy ich; i uczynię wstręt pysze mocarzów, a splugawieni będą, którzy ie poświącaią.
25. Zginienie przyszło; przetoż szukać będą * pokoiu, ale go nie będzie. *Ier.8,11.
26. Ucisk za uciskiem przyidzie, a wieść za wieścią przypadnie; i będą szukać widzenia od Proroka, ale zakon zginie od Kapłana, a rada od starców.
27. Król płakać będzie, a Książę w smętek obleczone będzie, a ręce ludu w ziemi przestraszone będą. Według drogi ich uczynię im, i według sądów ich osądzę ie, i poznaią, żem IA PAN.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Bałwochwalstwo ludu w Ieruzalemie pozostałego Ezechyelowi obiawione 1-17. II. i pomsta za nie ogłoszona 18.

I stało się roku szóstego, piątego dnia, szóstego miesiąca, gdym siedział w domu swym, a starsi ludscy siedzieli przedemną, tedy tam przypadła na mię ręka panuiącego PANA.
2. I widziałem, a oto, podobieństwo * na weyrzeniu iako ogień; od biódr iego na dół iako ogień, a od biódr iego wzgórę na weyrzeniu iako blask, i niby prętka światłość. *Ezech.1,27.
3. Tedy zciągnąwszy * podobieństwo ręki uchwycił mię za kędzierze głowy moiéy, i podniosł mię duch między ziemią i między niebem, a przywiodł mię do Ieruzalemu w widzeniach Bożych, do weyścia bramy wewnętrznéy, która patrzy ku północy, gdzie była stolica bałwana do gorliwości i zapalczywości pobudzaiąca. *Dan.5,5.
4. A oto, tam była chwała Boga Izraelskiego na weyrzeniu iako ona, którąm widział * na polu. *Ez.3,23.
5. I rzekł do mnie: Synu człowieczy! teraz podnieś oczy swe ku drodze na północy; a tak podniosłem oczy swe ku drodze na północy, a oto, na północy był u bramy ołtarzowéy on bałwan pobudzaiący do gorliwości w samym prawie weyściu.
6. W tym mi rzekł: Synu człowieczy! widziszże ty, co ci czynią, obrzydliwości wielkie, które tu czyni dom Izraelski? tak, że się oddalić muszę od świątnicy moiéy; ale obróciwszy się uyrzysz obrzydliwości ieszcze większe.
7. I przywiodł mię do drzwi sieni, gdziem uyrzał, a oto, dziura iedna była w ścienie.
8. I rzekł do mnie: Synu człowieczy! przekop teraz tę ścianę; i przekopałem ścianę, a oto, drzwi iedne.
9. I rzekł do mnie: Wnidź, a obacz te złe obrzydliwości, które tu oni czynią.
10. Przetoż wszedszy uyrzałem, a oto, wszelakie podobieństwa płazu, i zwierząt obrzydłych, i wszelakich plugawych bałwanów domu Izraelskiego wyryte były na ścienie wszędy w około.
11. A siedmdziesiąt mężów starszych z domu Izraelskiego, z Iazaniaszem, synem Safanowym, stoiącym w pośrzod nich, stali przed nimi, maiąc każdy kadzilnicę swoię w ręce swéy, tak że gęsty obłok kadzenia wzgórę wstępował.
12. I rzekł do mnie: A widziałżeś, synu człowieczy! co starsi domu Izraelskiego w ciemności czynią, każdy

dy w pokoiach swoich malowanych? Bo mówią: Nie widzi nas PAN, opuśćił PAN tę ziemię.

13. Znowu rzekł do mnie: Ieszcze obróciwszy się uyrzysz obrzydliwości większe, które oni czynią.

14. I przywiodł mię do wrót bramy domu PAńskiego, która iest na północy, a oto, tam niewiasty siedziały, płacząc Tammusa;

15. I rzekł mi: A widziałżeś, synu człowieczy? Ale obróciwszy się uyrzysz ieszcze większe obrzydliwości, niżeli te.

16. Tedy mię wprowadził do wnętrzney sieni domu PAńskiego, a oto, u drzwi kościoła PAńskiego między przysionkiem i ołtarzem było dwadzieścia i pięć mężów, których tyły były obrócone ku kościołowi PAńskiemu, a twarzy ich na wschód, którzy się kłaniali * przeciwko wschodowi słońca. *5Moy.17,3.

17. I rzekł mi: A widziałżeś synu człowieczy? Izali to lekka rzecz iest domowi Iudskiemu, czynić takie obrzydliwości, iakie tu czynią? Bo napełniwszy ziemię nieprawością, obrócili się, aby mię draźnili, a oto, przykładaią latorośl winną do nosów swoich.

II. 18. Przetoż i IA postąpię z nimi według zapalczywości; oko moie nie zfolguie * ani się zmiłuię; i będą wołać do uszu moich głosem ** wielkim, a nie wysłucham ich. * Ezech.5,11. r.7,4. **Izai.1,15. Ier.11,11. r.14,12.

ROZDZIAŁ IX.

I. Ezechyel widzi poznaczenie pobożnych 1-4. II. a innych wytracenie 5-7. III. Narzeka nad tém wytraceniem 8. IV. Zaczym słyszy przyczyny iego 9-11.

Potym zawołał, gdziem ia słyszał, głosem wielkim, mówiąc: Hetmani nastąpcie na to miasto, maiąc każdy broń swoię ku zabiianiu w ręce swéy.

2. A oto, sześć mężów przyszło drogą ku bramie wyższéy, która patrzy na północy, i miał każdy broń swoię ku wytraceniu w ręce swéy; ale mąż ieden był w pośrzod nich odziany szatą lnianą, a kałamarz pisarski przy biodrach iego, i przyszedszy stanęli u ołtarza miedzianego.

3. A chwała Boga Izraelskiego zstąpiła była z Cherubina, na którym była, do progu domu, i zawołała na męża onego odzianego szatą lnianą, przy którego biodrach był kałamarz pisarski.

4. I rzekł PAN do niego: Przeydzi przez pośrzodek miasta, przez pośrzodek Ieruzalemu, a uczyń * znak na czołach mężów, którzy wzdychaią i narzekaią nad wszystkiemi obrzydliwościami, które się dzieią w pośrzod niego. *Obiaw.7,3.

II. 5. A onym rzekł, gdziem ia słyszał: Idźcie po mieście za nim, a zabiiaycie; niech nie folguie oko wasze, ani się zmiłuycie.

6. Starca, młodzieńca, i pannę, i maluczkie, i niewiasty wybiycie do szczętu; ale do żadnego męża, na którymby był znak, nie przystępuycie, a od świątnicy moiéy poczniecie. A tak poczęli od onych mężów starszych, którzy byli przed domem PAńskim;

7. (Bo im był rzekł: Splugawcie ten dom, a napełnicie sieni pobitymi; idźcież.) A wyszedszy zabiiali w mieście.

III. 8. A gdy ie pozabiiali, a iam pozostał, tedym padł na oblicze moie, i zawołałem a rzekłem: Ach panuiący PANIE! izali ty wytracisz wszystek ostatek Izraelski, wylewaiąc popędliwość swoię na Ieruzalem?

IV. 9. I rzekł do mnie: Nieprawość domu Izraelskiego i Iudskiego nader iest bardzo wielka, i napełniona iest ziemia krwią, a miasto pełne iest przewrótności; bo mówili: PAN * tę ziemię opuścił, a PAN nie widzi nas. *Ezech.8,12.

10. Przetoż i IA toż uczynię, nie zfolguie oko moie, * ani się zmiłuię, drogę ich na głowę ich obrócę. *Ez.5,11. r.7,4. r.8,18.

11. A oto, mąż on odziany szatą lnianą, przy którego biodrach był kałamarz, oznaymił to mówiąc: Uczyniłem tak, iakoś mi rozkazał.

Rozdział X.

I. Bóg Aniołowi rozkazuie miotać zarzewie na Ieruzalem 1. 2. II. Oddala się od kościoła, i od miasta 3-8. III. Widzenie czterech Cherubinów, i czterech kół 9-22.

I widziałem, a oto, na rozpostarciu, które było * nad głową Cherubinów, iakoby kamień Szafirowy na weyrzeniu iako podobieństwo stolicy ukazało się nad nimi. *Ezech.1,26. Ob.4,2.

2. Tedy rzekł do onego męża odzianego szatą lnianą, mówiąc: Wnidź między koła pod Cherubiny, a napełń ręce swe węglem ognistym z pośrzod Cherubinów, i rozrzuć po mieście. I wszedł przed oczyma memi.

II. 3. (A Cherubinowie stali po prawéy stronie domu, gdy wchodził on mąż, a obłok napełnił sień wnętrzną.

4. Bo gdy się była podniosła chwała PAńska z Cherubinów ku progowi domu, tedy napełniony był dom obłokiem, a sień napełniona była iasnością chwały PAńskiéy;

5. A szum skrzydeł Cherubinów słyszany był aż do sieni zewnętrznéy iako głos Boga wszechmocnego, gdy mówi.)

6. Gdy tedy rozkazał onemu mężowi odzianemu w szatę lnianą, mówiąc: Weźmi ognia z pośrzodku kół, z pośrzodku Cherubinów: wszedł i stanął podle kół.

7. Tedy wyciągnął Cherubin ieden rękę swą z pośrzod Cherubinów do onego ognia, który był w pośrzodku Cherubinów, a wziąwszy podał go w rękę onego odzianego szatą lnianą, który wziąwszy go wyszedł.

8. Bo się ukazało na onych Cherubinach podobieństwo ręki człowieczéy pod skrzydłami ich.

III. 9. Potymem weyrzał, a oto, cztery koła * podle Cherubinów, koło iedno podle iednego Cherubina, a tak każde koło podle każdego Cherubina, a podobieństwo kół iako barwa kamienia Tarsys; *Ezech.1,15.16.

10. A na weyrzeniu miały iednakie podobieństwa one koła, iakoby było koło w pośrzodku koła.

11. Gdy chodzili, na cztery strony swoie chodzili; nie uchylali się, gdy szli, ale do onego mieysca, do którego się wodz obracał, za nim szli; nie uchylali się, gdy szli.

12. A wszystko ciało ich i grzbiety ich i ręce ich i skrzydła ich, także i kóła pełne były * oczu około onych samych czterech, i kół ich. *Obiaw.4,6.

13. A koła one nazwał okręgiem, gdziem ia słyszał.

14. A każde zwierzę miało cztery twarzy; twarz pierwsza była twarz Cherubinowa, druga twarz była twarz człowiecza, trzecia była twarz lwia, a czwarta była twarz orla.

15. I podnieśli się Cherubinowie. Toć są one zwierzęta, którem widział nad rzeką Chebar.

16. A gdy chodzili Cherubinowie, chodziły i koła podle nich; a gdy poddnosili Cherubinowie skrzydła swoie, aby się wzbili od ziemi, nie odwracały się też koła od nich.

17. Gdy oni stali, stały, a gdy się podnosili, podnosiły się też z nimi; bo duch zwierząt był w nich.

18. I odeszła chwała Pańska od progu domu, i stanęła nad Cherubinami.

19. Gdy podnieśli Cherubinowie skrzydła swoie, a wzbili się od ziemi przed oczyma moiemi odchodząc, a koła przeciwko nim, i stanęli w weyściu bramy domu PAńskiego wschodniéy, tedy chwała Boga Izraelskiego z wierzchu nad nimi była.

20. Toć są one zwierzęta, * którem widział pod Bogiem Izraelskim nad rzeką Chebar; i poznałem, iż to byli Cherubinowie. *Ezech.1,5.

21. Po czterech twarzach miał każdy z nich, i po czterech skrzydłach każdy z nich, a podobieństwo rąk ludzkich pod skrzydłami ich.

22. A podobieństwo twarzy ich było iako twarzy, którem widział u rzeki Chebar; także i oblicze ich takież było, i oni sami; każdy z nich prosto ku swéy stronie chodził.

ROZDZIAŁ XI.

I. Opowiada pomstę nad Sędziami ludu Iudskiego 1-12. II. Pelatyasz nagle umiera, na co Ezechyel narzeka 13. III. PAN go cieszy 14-21. IV. Opuszczenie Ieruzalemu od Boga opowiada 22-25.

I podniosł mię duch, a przywiodł mię do bramy domu PAńskiego wschodniéy, która patrzy na wschód słońca; a oto, w weyściu onéy bramy było dwadzieścia * i pięć mężów, między którymi widziałem Iazaniasza, syna Assurowego, i Pelatyasza, syna Banaiaszowego, Książęta ludu; *Ezech.8,16.

2. Tedy mi rzekł: Synu człowieczy! onić to są mężowie, którzy zamyślaią o nieprawości, a radzą złą radę w tém mieście.

3. Mówiąc: Nie buduymy domów blisko; boby tak miasto było kotłem, a my mięsem.

4. Dla tego prorokuy przeciwko nim, prorokuy, synu człowieczy!

5. Tedy przypadł na mię duch PAński, i rzekł do mnie: Mów: Tak mówi PAN: Takieście mówili, domie Izraelski! bo co wam kolwiek przychodzi na myśl, to IA znam;

6. Wielkieście mnóstwo pobili w tém mieście, a napełniliście ulicy iego pobitymi.

7. Dla tego tak mówi panuiący PAn: Którzy są pobici od was, któreście składli w pośrzod iego, oni są mięsem, a miasto kotłem; ale wąs wywiodę z pośrzodku iego.

8. Baliście się miecza; ale miecz przywiodę na was, mówi panuiący PAN.

9. A wywiodę was z pośrzodku iego, a podam was w ręce obcych, i wykonam nad wami sądy.

10. Od miecza polężecie, na granicach Izraelskich osądzę was, i dowiecie się, żem IA PAN.

11. Miasto nie będzie wam kotłem, ani wy będziecie w pośrzod iego mięsem; na granicach Izraelskich osądzę was,

12. I dowiecie się, żem IA PAN, ponieważeście w ustawach moich nie chodzili, a sądów moich nie czynili aleście według sądów tych narodów, którzy około was są, czynili.

II. 13. A gdym prorokował, tedy Pelatyasz, syn Banaiaszów, umarł; dla tego upadłem na twarz moię, a wołaiąc głosem wielkim, rzekłem: Ach, panuiący PANIE! do gruntu wygładzisz ostatki Izraelskie.

III. 14. I stało się słowo PAńskie do mnie, mówiąc:

15. Synu człowieczy! bracia twoi, bracia twoi, powinowaci twoi, i wszystek dom Izraelski, wszystek mówię dom, cić są, którym mówili obywatele Ieruzalemscy: Oddalcie się od PANA; namci dana iest ta ziemia w osiadłość.

16. Przetoż mów: Tak mówi panuiący PAN: Chociażem ie daleko zagnał między narody, i chociażem ie rozproszył po ziemiach, * wszakże będę im świątnicą i przez ten mały czas w ziemiach, do których przyidą. *Ier.24.5.

17. Przetoż mów: Tak mówi panuiący PAN: Zgromadzę was z narodów, a zbiorę was z ziem, do którycheście rozproszeni, i dam wam ziemię Izraelską.

18. I wnidą tam, a zniosą wszystkie splugawienia iéy, i wszystkie iéy obrzydliwości z niéy.

19. Bo im dam serce * iedno, i ducha nowego dam do wnętrzności waszych, i odeymę serce kamienne z ciała ich, a dam im serce mięsiste, *Ier.32,39. Ezech.36,26.

20. Aby w ustawach moich chodzili, a sądów moich strzegli, i czynili ie; i będą ludem moim, a IA będę Bogiem ich.

21. Ale którychby serce chodziło za żądzami plugastw swoich, i obrzydliwości swoich, tych drogę obrócę na* głowy ich, mówi panuiący Pan. *Ezech.9,10.

IV. 22. Tedy podnieśli Cherubinowie skrzydła swoie, i koła z nimi, a chwała Boga Izraelskiego była nad nimi z wierzchu.

23. I odeszła chwała * PAńska z pośrzodku miasta, a stanęła na górze, która iest na wschód miasta. *Ez.10,18.

24. A duch podniosł mię, i zaś mię przy-

przywiodł do ziemi Chaldeyskiéy do poimanych, w widzeniu w duchu Bożym. I odeszło odemnie widzenie, którem widział.

25. I mówiłem do poimanych te wszystkie rzeczy PAńskie, które mi ukazał.

Rozdział XII.

I. Okazuie, iż Sedekiasz i lud iego do Babilonu ma bydź zaprowadzony 1-16. II. i pozostałego ludu utrapienie 17-20. III. Naśmiewce strofuie 21-28.

I stało się słowo PAńskie do mnie mówiąc:

2. Synu człowieczy! ty w pośrzodku domu odpornego mieszkasz, którzy maią oczy, aby widzieli, a nie widzą, uszy maią, aby słyszeli, a nie słyszą, przeto że domem odpornym są. * Ier. 5, 21.

3. Ty tedy, synu człowieczy! spraw sobie sprzęt przeprowadzenia, a przeprowadzay się we dnie przed oczyma ich, a przeprowadzay się z mieysca swego na mieysce inne przed oczyma ich, aza wżdy obaczą, acz domem odpornym są.

4. I wyniesiesz sprzęt swóy, iako sprzęt przeprowadzenia, we dnie przed oczyma ich; a sam wynidź w wieczór przed oczyma ich, iako wychodzą, którzy się prowadzą.

5. Przed oczyma ich przekop sobie mur, a wynieś przezeń sprzęt twóy.

6. Przed oczyma ich na ramionach nieś, z zmierzkiem wynieś, twarz swoię zakryy, a nie patrz na ziemię; bom cię dał za dziw * domowi Izraelskiemu. *Ezech.24,24.

7. I uczyniłem tak iako mi rozkazano; sprzęt móy wyniosłem iako sprzęt prowadzącego się we dnie, a w wieczór przekopałem sobie mur ręką; z zmierzkiem wyniosłem go, na ramieniu niosąc przed oczyma ich.

8. Znowu stało się słowo PAńskie do mnie rano, mówiąc:

9. Synu człowieczy! Izali nie rzekł do ciebie dom Izraelski, dom ten odporny: Cóż to czynisz?

10. Rzeczże im tak mówi panuiący PAn: Na Książę, które iest w Ieruzalemie, zciąga się to brzemię, i na wszystek dom Izraelski, którzy są w pośrzod iego.

11. Rzeczże do nich: Iam iest dziwem waszym; iakom uczynił, tak się im stanie; poprowadzą się, i w niewolą póydą.

12. A Książę, które iest w pośrzodku nich, na ramieniu poniesie sprzęt swóy z zmierzkiem, i wynidzie; mur przekopią, aby go wywiedli przezeń; twarz swoię zakryie, tak że nie będzie widział ziemi okiem swoiém.

13. Bo rozciągnę nań sieć * swoię, i poimany będzie niewodem moim, i przywiodę go do Babilonu, do ziemi ** Chaldeyskiéy, a téy nie ogląda, i tam umrze. *Ez.17,20. r.32,3. ** 2Król. 25, 7.

14. Także też wszystkie, którzy są około niego pomoc iego, i wszystkie hufy iego rozprószę na wszystkie strony, i miecza * dobędę za nimi; * Ezech. 5, 12.

15. I poznaią, żem IA PAN, gdy ie rozproszę * między narody. i rozwieię ie po ziemiach. *Ezech.22,15.

16. Iednak zostawię z nich trochę mężów po mieczu, po głodzie, i po morze, aby opowiadali wszystkie obrzydliwości swe między narody, do których wnidą, i poznaią, żem IA PAN.

II. 17. Znowu stało się słowo PAńskie do mnie, mówiąc:

18. Synu człowieczy! chléb swóy z strachem iedz, i wodę twoię ze drzeniem i z smętkiem piy,

19. A rzecz do ludu téy ziemi: Tak mówi panuiący PAn o tych, którzy mieszkaią w Ieruzalemie, o ziemi Izraelskiéy: Chléb swóy * z smętkiem ieść, a wodę swą z trwogą pić będą, aby była ziemia iego złupiona z dostatków swoich dla bezprawia wszystkich mieszkaiących w niéy; * Ez. 4, 16.

20. Także miasta, w których mieszkaią, spustoszone będą, i ziemia spustoszeie; i dowiecie się, żem IA PAN.

III. 21. Stało się zaś słowo PAńskie do mnie, mówiąc:

22. Synu człowieczy! cóż to za przypowieść u was o ziemi Izraelskiéy, iż mó-

mówicie: Przedłużąć się dni, a z tego widzenia nic nie będzie?

23, Przetoż mów do nich: Tak mówi panuiący PAN: Sprawię IA to, iż ustanie ta przypowieść, a nie będą używać téy przypowieści więcéy w Izraelu; powiedź im: I owszem przybliżyły się te dni, i spełnienie wszelkiego widzenia.

24. Bo nie będzie więcéy żadnego marnego widzenia, ani wieszczby pochlebcy w pośrzodku domu Izraelskiego,

25. Przeto, że IA Pan mówić będę, a którekolwiek słowo wyrzekę; stanie się; nie póydzie w długą, ale za dni waszych, domie odporny! wyrzekę słowo, i wypełnię ié, mówi panuiący PAn.

26. I stało się słowo PAńskie do mnie, mówiąc:

27. Synu człowieczy! oto dom Izraelski mówią: To widzenie, które ten widzi, odwlecze się na wiele dni, a o dalekich czasiech ten prorokuie;

28. Przeto im rzecz: Tak mówi panuiący PAN: Nie póydzieć w długą żadne słowo moie; ale słowo, które wyrzekę, stanie się, mówi panuiący PAN.

Rozdział XIII.

I. Proroctwo przeciwko fałszywym Prorokom 1-16. II. i prorokiniom 17-23.

I stało się słowo PAńskie do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy! prorokuy przeciw * Prorokom Izraelskim, którzy prorokuią, a rzecz prorokuiącym z serca swego: Słuchaycie słowa PAńskiego. *Ezech.14,9.

3. Tak mówi panuiący PAn: Biada Prorokom głupim, którzy idą za duchem swoim, choć nic nie widzieli!

4. Izraelu! Prorocy twoi są iako liszki na puszczy.

5. Nie wstępuiecie na przerwane mieysca, ani grodzicie płotu około domu Izraelskiego, żeby się mogł ostać w bitwie w dzień PAński.

6. Widzą marność i wieszczbę kłamliwą; powiadaią: PAn mówi, choć ich PAn nie posłał, i cieszą lud, aby tylko utwirdzili słowo swe.

7. Izali widzenia marnego nie widzicie, a wieszczby kłamliwéy nie opowiadacie? I mówicie: PAN mówił, chociam * IA nie mówił. *Ier.14,14.

8. Przetoż tak mówi panuiący PAn: Ponieważ mówicie marność, a widzicie kłamstwo, przetoż oto, IA iestem przeciwko wam, mówi panuiący PAN.

9. Bo ręka moia będzie przeciwko Prorokom, którzy widzą marność, a opowiadaią kłamstwo; w zgromadzeniu ludu mego nie będą, a w poczet domu Izraelskiego nie będą wpisani, i do ziemi Izraelskiéy nie wnidą; a dowiecie się, żem IA panuiący PAN.

10. Przeto przeto mówię, że w błąd wprowadzili lud móy, mówiąc: Pokoy, choć nie było * pokoiu; ieden zaiste zbudował ścianę glinianą, drudzy ią tynkowali wapnem nieczynioném.
* Ier. 6, 14. r. 8, 11.

11. Mówże do tych, którzy ią tynkuią wapnem nieczynionem: Upadnie to, przyidzie deszcz gwałtowny, a wy, kamienie gradowe! spadniecie, i wiatr wichrowaty rozwali ią.

12. A oto, gdy upadnie ona ściana, izali wam nie rzeką: Gdzież iest ono tynkowanie, którémeście tynkowali?

13. Przetoż tak mówi panuiący PAN: Rozwalę ią, mówię, wiatrem wichrowatym w zapalczywości moiéy, i deszcz gwałtowny w popędliwości moiéy przyidzie, a kamienie gradowe w rozgniewaniu moiém na zniszczenie iéy.

14. Bo obalę tę ścianę, którąście potynkowali wapnem nieczynionem, a zrównam ią z ziemią, tak że odkryty będzie grunt iéy, i upadnie, i skażeni będziecie w pośrzodku iéy, i dowiecie się, żem IA PAN.

15. A gdy wykonam popędliwość moię nad tą ścianą, i nad tymi, którzy ią tynkowali wapnem nieczynionem, rzekę do was: Niemasz już onéy ściany, niemasz i tych, którzy ią tynkowali,

16. To iest, Proroków Izraelskich, którzy prorokuią o Ieruzalemie, i ogłaszaią mu widzenie pokoiu, choć niemasz pokoiu, mówi panuiący Pan.

II. 17. Ale ty, synu człowieczy! obróć

twarz

twarz twoię przeciwko córkom ludu swego; które prorokuią z serca swego, a prorokuy przeciwko nim,

18. I rzecz: Tak mówi panuiący PAN: Biada tym, które szyią wezgłówka pod wszelkie łokcie rąk ludu moiego, a czynią duchny na głowy wszelkiego wzrostu, aby łowiły duszę! izali łowić macie dusze ludu mego, abyście się żywić mogły?

19. Bo mię podawacie w lekkość u ludu mego dla garści ięczmienia, i dla kęsa chleba, zabiiaiąc dusze, które nie umrą, a obżywiaiąc dusze, które żywe nie będą, kłamaiąc ludowi memu, którzy słuchaią kłamstwa.

20. Dla tego tak mówi panuiący PAN: Oto IA będę przeciwko wezgłówkom waszym, którymi wy tam dusze łowicie, abyście ie zwiodły; bo ie ztargnę z ramion waszych, a wypuszczę dusze, które wy łowicie, abyście ie zwiodły;

21. I rozerwę duchny wasze, a wybawię lud móy z ręki waszéy, abyście ich więcéy nie mogły łowić ręką swoią, a dowiecie się, żem IA PAn.

22. Przeto, że zasmucacie serce sprawiedliwego kłamstwy, chociam go IA nie zasmucił, a zmacniacie ręce niezbożnego, aby się nie odwrócił od złéy drogi swoiéy, obżywiaiąc go;

23. Przetoż nie będziecie więcéy widywać marności, ani wieszczby więcéy prorokować będziecie; bo wyrwę lud móy z ręki waszéy, a dowiecie się, żem IA PAN.

Rozdział XIV.

I. Obwinienie ludu Izraelskiego z obłudy, bałwochwalstwa 1-11. II. Ogłoszenie czterech plag, któremi Bóg niezbożne nawiedza 12-23.

Potym przyszedszy do mnie mężowie z starszych Izraelskich, usiedli przedemną.

2. I stało się słowo PAńskie do mnie, mówiąc:

3. Synu człowieczy! ci mężowie złożyli plugawe bałwany swoie do serca swego, a nieprawość, która im iest ku obrażeniu, położyli przed twarzą swoią; mniemaszże, iż mię uprzeymie pytaią o radę?

4. Dla tegoż powiedz im, i mów do nich: Tak mówi panuiący PAn: Ktokolwiek z domu Izraelskiego położył plugawe bałwany swoie w sercu swoiém, a nieprawość, która mu iest ku obrażeniu, położył przed twarzą swoią, a przyszedłby do Proroka, IA PAN odpowiem temu, który przyidzie, o mnóstwie plugawych bałwanów iego,

5. Abym ułapił dom Izraelski w sercu ich, że się odwrócili odemnie do plugawych bałwanów swoich wszyscy zgoła.

6. Przetoż rzecz do domu Izraelskiego: Tak mówi panuiący PAn: Nawróćcie się, a cofnicie się od plugawych bałwanów waszych, i od wszystkich obrzydliwości waszych odwróćcie twarz swoię.

7. Bo ktobykolwiek z domu Izraelskiego i z przychodniów, którzy mieszkaią w Izraelu, odwrócił się od naśladowania mnie, a położyłby plugawe bałwany swoie w sercu swém, i nieprawość, która mu iest ku obrażeniu, położyłby przed twarzą swoią, i przyszedłby do Proroka, aby mię przezeń pytał, IA PAN odpowiem mu sam przez się,

8. I postawię oblicze moie przeciw temu mężowi, i dam go na znak, * i na przysłowie, a wytracę go z pośrzodku ludu moiego; i dowiecie się, żem IA PAN. *5Moy.28,37. Ezech. 5. 15.

9. A gdyby się Prorok dał * zwieść, aby mówił słowo, IA PAN zwiodłem Proroka onego, i wyciągnę nań rękę swoię, i wygładzę go z pośrzodku ludu mego Izraelskiego. *Ezech.13,3-6.

10. I tak poniosą nieprawość swoię; iako iest kaźń na tego, któryby się pytał, taka też kaźń na Proroka będzie,

11. Aby więcéy nie błądził dom Izraelski odemnie, a nie mazali się więcéy żadnemi przestępstwy swoiemi, aby byli ludem moim, a IA abym był Bogiem ich, mówi panuiący PAN.

II. 12. Znowu stało się słowo PAńskie do mnie, mówiąc:

13. Synu człowieczy! gdyby ziemia zgrzeszyła przeciwko mnie, dopuszczaiąc się przestępstwa, tedy ieźlibym

bym wyciągnął rękę moię na nię, a ziamałbym iéy laskę * chleba, i posłałbym na nię głód, i wytraciłbym z niéy ludzie i zwierzęta;

* 3 Moy. 26, 26. Ezech. 4, 16. r. 5, 16.

14. Choćby byli w pośrzodku niéy ci trzéy mężowie Noe, Daniel i Iob, oni w sprawiedliwości swoiéy wybawiliby dusze swe, mówi panuiący PAN.

15. Także ieżlibym zły zwierz przepuścił na ziemię, a osierociłby ią, i byłaby spustoszona, żeby iéy nikt przechodzić nie mogł dla zwierza,

16. Zywię IA, mówi panuiący PAN, że choćby ci trzéy mężowie byli w pośrzodku iéy, żadną miarąby nie wybawili synów ani córek, oniby tylko sami wybawieni byli, leczby ziemia spustoszona była.

17. Albo ieżlibym przywiodł miecz na tę ziemię, a rzekłbym mieczowi: Przeydzi przez tę ziemię, abym wytracił z niey ludzi i zwierzęta,

18. Zywię IA, mówi panuiący PAn, że choćby ci trzéy mężowie byli w pośrzodku iéy, żadną miarąby nie wybawili synów ani córek, aleby oni tylko sami byli wybawieni.

19. Albo posłałlibym mór na tę ziemię, i wylałbym popędliwość swoię na nię ku wytraceniu, aby zniéy ludzie i zwierzęta byli wytraceni,

20. Ze choćby Noe, Daniel i Iob byli w pośrzodku iéy, żywię IA, mówi panuiący PAn, żadną miarąby ani syna ani córki nie wybawili, oniby tylko w sprawiedliwości swoiéy wybawili dusze swe.

21. Owszem tak mówi panuiący PAN: Choćbym cztery kaźni moie ciężkie, miecz, i głód, i zły zwierz i mór posłał na Ieruzalem, abym wytracił z niego ludzie i zwierzęta,

22. A oto, ieżliby zostali w nim, którzyby tego uszli, a wywiedzieni byli synowie albo córki, oto, i oni muszą iść do was; i oglądacie drogę ich, i sprawy ich, a ucieszycie się nad tém złém, które przywiodę na Ieruzalem, nad wszystkiém, co przywiodę na nie.

23. A tak ucieszą was, gdy uyrzycie drogę ich i sprawy ich; i zrozumiecie, żem to wszystko nie darmo uczynił, com uczynił w nim, mówi panuiący PAN.

Rozdział XV.

Ogłoszenie ostatniego zniszczenia Ieruzalemu.

Tedy się stało słowo PAńskie do mnie, mówiąc;

2. Synu człowieczy! cóż iest drzewo macicy winnéy przeciwko wszelkiemu innemu drzewu, albo przeciwko latoroślom drzewa leśnego?

3. Izali wezmą z niego drzewo ku urobieniu czego? Izali urobią z niego kołek do zawieszania na nim iakiego naczynia?

4. Oto, ogniowi podane bywa na strawienie; gdy oba końce iego ogień strawi, a pośrzodek iego ogore, azaż się na co przygodzi?

5. Oto, póki było całe, nic nie mogło bydź z niego urobiono; dopieroż gdy ie ogień strawił, a spaliło się, na nic się więcéy nie przygodzi.

6. Przetoż tak mówi panuiący PAn: Iako iest drzewo macicy między drzewem leśném, którem podał ogniowi na strawienie, takem podał obywatele Ieruzalemskie.

7. Bo postawię oblicze swoie przeciwko nim; z iednego ognia wynidą, a drugi ogień strawi ie: i dowiecie się, żem IA PAN, gdy postawię twarz swoię przeciwko nim,

8. A podam ziemię ich na spustoszenie przeto iż się dopuścili przestępstwa, mówi panuiący PAN.

Rozdział XVI.

I. Ogłoszenie ludowi Iudskiemu wielkich a trwałych dobrodzieystw Bożych 1-14. II. ich niewdzięczność 15-24. III. pomsta nad nimi 25-59. IV. Obietnica o utwirdzeniu przymierza Bożego i powołania Pogan 60-63.

I stało się słowo PAńskie do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy! oznaymi Ieruzalemowi obrzydliwości iego, i rzecz:

3. Tak mówi panuiący PAn do córki Ieruzalemskiéy: Obcowanie twoie i rod twóy iest z ziemi Chananeyskiéy;

oy-

oyciec twóy iest Amorreyczyk, a matka twoia Hetteyka.

4. A narodzenie twoie takie: W dzień, któregoś się urodziła, nie urzniono pępka twego, i wodą cię nie obmyto dla ochędożenia, ani cię solą posolono, ani w pieluchy uwiniono.

5. Nie zlitowało się nad tobą oko, abyć uczyniło iedno z tych, ulitowawszy się ciebie; ale cię porzucono na polu, przeto żeś była obmierzła w dzień, któregoś się urodziła.

6. A idąc mimo cię, i widząc cię ku podeptaniu podaną we krwi twoiéy, rzekłemci: Zyy we krwi twoiéy; rzekłemci mówię: Zyy we krwi twoiéy.

7. Rozmnóżyłem cię na tysiące, iako urodzay polny, i rozmnóżonaś, i stałaś się wielką, a przyszłaś do bardzo wielkiéy ozdoby; piersi twoie odęły się, a włosy twoie urosły, chociaś była naga i odkryta.

8. Przetoż idąc mimo cię, a widząc cię, że oto czas twóy, czas miłości, rozciągnąłem podołek móy na cię, i nakryłem nagość twoię, i obowiązałemci się przysięgą, a wszedłem w przymierze z tobą, mówi panujący PAN, i stałaś się moią.

9. I omyłem cię wodą, a spłokawszy krew twoię z ciebie, pomazałem cię oleykiem;

10. Nad to przyodziałem cię szatą haftowaną, i obułem cię w kosztowne trzewiki, i opasałem cię bisiorem, a przyodziałem cię szatą iedwabną;

11. I przybrałem cię w ochędostwo, a dałem manele na ręce twoie, i łańcuch złoty na szyię twoię;

12. Dałem też naczelnik na czoło twoie, a nausznice na uszy twoie, i koronę ozdobną na głowę twoię;

13. A tak byłaś ozdobiona złotem i śrebrem, a odzienie twoie było bisior, i szata iedwabna, i haftowana; iadałaś bukę i miód, i oliwę, a byłaś nader piękną, i szczęśliwieć się powodziło w królestwie,

14. Tak że się rozeszła powieść o tobie między narody dla piękności twoiéy; boś doskonałą była dla sławy moiéy, którąm był włożył na cię, mówi panuiący PAN.

II. 15. Aleś dufała w piękności twoiéy, i płodziłaś nierząd, będąc tak sławną; boś płodziła nierząd z każdym mimo cię idącym, każdy snadnie użył piękności twoiéy.

16. A nabrawszy szat swoich naczyniłaś sobie wyżyn rozmaitych farb, a płodziłaś nierząd przy nich, któremu podobny nigdy nie przyidzie ani będzie.

17. Nad to nabrawszy klenotów ozdoby swoiéy ze złota mego i ze śrebra mego, któremci był dał, naczyniłaś sobie obrazów pogłowia męskiego, i płodziłaś z nimi nierząd.

18. Wzięłaś też szaty swe haftowane, a przyodziałaś ie, oleiek móy i kadzidło moie kładłaś przed nie;

19. Nawet i chléb móy, którymci dał, bukę i oliwę, i miód, którymem cię karmił, kładłaś przed nie na wonność przyiemną, i było tak, mówi panuiący PAN.

20. Brałaś też syny swoie, i córki swoie, którycheś mi narodziła, a oneś im ofiarowała ku pożarciu; izali to ieszcze małe wszeteczeństwa twoie?

21. Do tego i synyś moie zabiiała, a dawałaś ie, aby ie przenoszono przez ogień im kwoli.

22. Nad to przy wszystkich obrzydliwościach swoich, i wszeteczeństwach swoich nie pamiętałaś na dni młodości twoiéy, gdyś była nagą i odkrytą, podaną na podeptanie we krwi twoiey.

23. Nad to mimo wszystkie one złości (Biada, biada tobie! mówi panuiący PAN.)

24. Zbudowałaś sobie dom nierządny, i wystawiłaś sobie wyżynę w każdéy ulicy.

25. Po wszystkich rozstaniach dróg pobudowałaś wyżyny swoie, a uczyniłaś obmierzłą piękność swoię; rozkładaiąc nogi swoie każdemu mimo idącemu, i rozmnóżyłaś wszeteczeństwa swoie.

26. Boś nierząd płodziła z syny Egipskimi, sąsiady twymi wielkich ciał, a rozmnóżyłaś wszeteczeństwa twe, abyś mię do gniewu pobudzała.

27. Przetoż otom wyciągnął rękę moię

moię na cię, a umieyszyłem obroku twego, i podałem cię na wolą nienawidzących cię córek Filistyńskich, które się wstydzą za złe drogi twoie.
28. Nad to spłodziłaś nierząd z syny Assyryyskimi, przeto żeś się nie mogła nasycić, a nierząd płodząc z nimi, i takeś się nie nasyciła.
29. A tak rozmnożyłaś wszeteczeństwo swe w ziemi Chananeyskiéy i Chaldeyskiéy, a i tak nie nasyciłaś się.
30. O iako iest zmamione serce twoie! mówi panuiący PAN, ponieważ się dopuszczasz tych postępków niewiasty nierządnéy i wszetecznéy.
31. Buduiąc sobie nierządne domy na rozstaniu każdego gościńca, a wyżynę sobie stawiaiąc w każdéy ulicy, owszem pogardzaiąc zapłatą nie iesteś ani iako wszetecznica,
32. Ani iako niewiasta cudzołożąca, która mimo męża swego obcych przypuszcza.
33. Wszystkim wszetecznicom * dawaią zapłatę; aleś ty dawała zapłatę swoię wszystkim zaletnikom twoim, i dawałaś im upominki, aby chodzili do ciebie zewsząd na wszeteczeństwa z tobą. *1M.38,16.
34. A tak znayduie się przy tobie przeciwna rzecz od innych niewiast we wszeteczeństwach twoich, ponieważ cię dla wszeteczeństwa nie szukaią; ale ty dawasz zapłatę, a nie tobie zapłatę dawaią, co się opak dzieie.
III. 35. Przetoż, o wszetecznico! słuchay słowa PAńskiego.
36. Tak mówi panuiący PAN: Dla tego, iż się wylała sprosność twoia, i odkryła się nagość twoia we wszeteczeństwach twoich z zaletnikami twoimi i ze wszystkimi plugawymi bałwany obrzydliwości twoich, i dla rozlania krwi synów twoich, któreś im dała:
37. Przetoż oto, IA zgromadzę wszystkie zaletniki twoie, z którymiś obcowała, i wszystkie, któreś miłowała, ze wszystkimi, coś ich nienawidziała, i zgromadzę ie przeciwko tobie zewsząd, i odkryię nagość twoię przed nimi, aby widzieli wszystkę nagość twoię;
38. I osądzę cię sądem cudzołożnic i krew rozlewaiących, i podam cię na śmierć gniewu i zapalczywości.
39. Bo cię podam w ręce ich, i zburzą dom twóy nierządny, a rozrzucą wyżyny twoie, i zewloką cię z szaty twoiéy, i pobiorą klenoty ozdoby twoiéy, i zostawią cię nagą i odkrytą;
40. I przywiodą na cię gromadę, i ukamionuią cię kamieniem, i przebiią cię mieczami swymi;
41. I popalą domy twoie * ogniem, a uczynią nad tobą sąd przed oczyma wielu niewiast. A tak uczynię wstręt wszeteczeństwu twemu, i nie będziesz więcéy dawała zapłaty. *2Król,25,9. Ier.52,13.
42. A tak odpoczynie sobie gniew móy na tobie, i odstąpi zapalczywość moia od ciebie, i uspokoię się, a nie będę się więcéy gniewał.
43. Dla tego żeś nie pamiętała na dni młodości twoiéy, aleś mię tém wszystkiém draźniła, przetoż oto i IA obróciłem drogę twoię na głowę twoię, mówi panuiący PAN, tak że nie będziesz nierządu płodziła, ani iakich obrzydliwości swoich.
44. Oto, ktokolwiek przez przypowieści mówi, na cię przypowieści obróci mówiąc: Iaka matka, taka córka iéy.
45. Córką matki twoiéy iesteś, która sobie zbrzydziła męża swego i dziatki swoie; a siostrą obu sióstr swoich iesteś, które sobie zbrzydziły męże swoie i dziatki swoie. Matka wasza iest Hetteyka, a oyciec wasz Amorreyczyk.
46. Ale siostra twoia starsza, która siedzi po lewicy twoiéy, iest Samarya i córki iéy; a siostra twoia młodsza niż ty, która siedzi po prawicy twoiéy, iest Sodoma i córki iéy.
47. Aczkolwiekieś po drogach ich nie chodziła, aniś według obrzydliwości ich czyniła, obrzydziwszy to sobie iako rzecz małą, przecięś się bardziéy niż one popsowała na wszystkich drogach twoich.
48. Zywię IA, mówi panuiący PAN, że Sodoma * siostra twoia i córki iéy nie czyniły, iakoś ty czyniła i córki twoie. *1Moy.19,9.
49. Oto, ta była nieprawość Sodomy,

my, siostry twoiéy, pycha, sytość chleba, i obfitość pokoiu; co ona maiąc i córki iéy, ręki iednak ubogiego i nędznego nie posilała.
50. Owszem wyniozszy się, czyniły obrzydliwość przed obliczem moiém; przetożem ie zniosł, iako mi się zdało.
51. Samarya także ani połowy grzechów twoich nie grzeszyła; boś rozmnożyła obrzydliwości twoie nad nię; a tak usprawiedliwiłaś siostry twoie wszystkiemi obrzydliwościami twoiemi, któreś czyniła.
52. Ponoszże i ty hańbę swoię, którąś przysądziła siostrom swoim, dla grzechów swych, którymiś obrzydliwości czyniła bardziéy niż one, sprawiedliwszymić były niżeli ty; i ty mówię zawstydź się, a noś na sobie hańbę swoię, gdyżeś usprawiedliwiła siostry twoie.
53. Przywrócęli zaś więźnie ich, to iest, więźnie Sodomy i córek iéy, i więźnie Samaryi i córek iéy; tedyć też przywiodę poimane więźnie twoie w pośrzodku ich.
54. Abyś tak nosiła hańbę twoię, a wstydziła się za wszystko, coś czyniła, a tak abyś ie ucieszyła.
55. Ieżliżeć siostry twoie, Sodoma i córki iéy, wrócą się do pierwszego stanu swego, także Samarya i córki iéy wrócą się do pierwszego stanu swego; tedy się i ty z córkami twemi nawrócisz do pierwszego stanu swego.
56. Ponieważ Sodoma siostra twoia nie była powieścią w uściech twoich w dzień pychy twoiéy,
57. Pierwéy niż była obiawiona złość twoia, iako za czasu obelżenia od córek Syryyskich i wszystkich, którzy są około nich, córek Filistyńskich, które cię niszczyły z wszystkich stron.
58. Niecnotę twoię i obrzydliwości twoie ponosisz, mówi PAN.
59. Bo tak mówi panuiący Pan: Tak uczynię z tobą, iakoś uczyniła, gdyś wzgardziła przysięgą, i złamała przymierze.
IV. 60. Wszakże wspomnię na przymierze moie z tobą, uczynione za dni młodości twoiéy, i ztwirdzę z tobą przymierze wiecznie.
61. I wspomnisz * na drogi twoie, i zawstydzisz się, gdy przyimiesz siostry twoie starsze nad cię, i młodsze niż ty, i damci ie ** za córki, ale nie według przymierza twego.
*Ezech.36,21. **Galat.4,26.
62. A tak utwirdzę przymierze moie z tobą, a dowiesz się, żem IA PAN,
63. Abyś wspomniała, i zawstydziła się, i nie mogła więcéy otworzyć ust dla wstydu swego, gdy cię oczyszczę od wszystkiego, coś czyniła, mówi panuiący PAN.

Rozdział XVII.

I. Proroctwo o poimaniu Sedekiasza, i żałosném królestwa Iudskiego wywróceniu dla tego, że się przeciwi Królowi Nabuchodonozorowi 1-21. II. Obietnice uczynione ostatkom Izraelskim 22-24.

Stało się zaś słowo PAńskie do mnie, mówiąc:
2. Synu człowieczy! zaday gadkę, a mów w podobieństwie o domu Izraelskim,
3. I rzecz: Tak mówi panuiący PAN: Orzeł wielki z wielkiemi skrzydłami i z długiemi piory, pełen pierza pstrego, przyleciał na Liban, i wziął wierzch cedru.
4. Wierzch młodocianych latorośli iego ułamał, i zaniosł go do ziemi kupieckiéy, a w mieście kupieckiém położył go.
5. Wziął też nasienia onéy ziemi, a wsadził ie na polu urodzayném, a wsadził ie bardzo ostróżnie przy wodach wielkich;
6. Które weszłoby było, i byłoby winną macicą buyną, choć niskiego wzrostu; i byłyby latorośli iéy ku niemu, a korzenie iéy byłyby mu poddane. A tak byłoby było macicą winną, którąby była wydała latorośli, i wypuściła gałąski.
7. Ale był orzeł ieden wielki z wielkiemi skrzydłami i z gęstém pierzém, a oto, ona winna macica przypoiła korzenie swoie ku niemu, i gałąski swe rozciągnęła do niego, aby ią odwilżał z brózd sadu swego.
8. Choć na polu dobrém przy wodach wielkich wsadzona była, aby wypuściła latorośli, i przyniosła owoce, i była macicą winną wspaniałą.
9. Rzeczże tedy: Tak mówi panuiący

cy PAN: Izali się iéy poszczęści? Iza-
li orzeł korzenia iéy nie wyrwie, i
owocu iéy nie oberwie, i nie posu-
szy? Izali wszystkich latorośli wyro-
słych z niéy nie ususzy? Izali z wielką
mocą a z obfitym ludem iéy nie wy-
gładzi z korzenia iéy?
10. Oto, iakożkolwiek wsadzona
iest, izali się iéy poszczęści? Izali do
szczętu nie uschnie, skoro się iéy do-
tknie wiatr wschodni? Izali przy
brózdach, przy których się przyięła,
nie uschnie?
11. Zatym stało się słowo PAńskie
do mnie, mówiąc:
12. Mów teraz do domu odpornego:
Azaż nie wiecie, co to iest? Zatym
mów: Oto, przyciągnął Król Babi-
loński do Ieruzalemu, i zabrał Króla
iego, i Książęta iego, i zawiódł ie z
sobą do Babilonu.
13. Wziął też z nasienia królewskie-
go, a uczyniwszy z niém przymierze,
zawiązał go przysięgą, i mocne z
onéy ziemi zabrał,
14. Aby było królestwo zniżono,
przeto żeby się nie wynosiło, żeby
tak strzegąc przymierza iego stało.
15. Ale mu się zprzeciwił, posła-
wszy posły swe do Egiptu, aby mu
dał koni i wiele ludu. Izali się to
poszczęści? izali pomsty uydzie ten,
co tak uczynił? Ten, który wzrusza
przymierze, izali pomsty uydzie?
16. Żywię IA, mówi panuiący PAN,
że na mieyscu Króla tego, * który go
Królem uczynił, którego przysięgą
wzgardził, a którego przymierze
wzruszył, u niego w Babilonie umrze.
*Ier.32,5. r.34,3.
17. Ani mu Farao z wielkiém woy-
skiem i z ludem gęstym co pomoże na
woynie, gdy usypie wał, i porobi
szańce, aby wykorzenił mnóstwo
ludu,
18. Ponieważ pogardził przysięgą,
zrzuciwszy przymierze; bo oto, dał
na to rękę swą, a przecię to wszystko
czyni; nie uydzie pomsty.
19. Dla tego tak mówi panuiący
PAN: Żywię IA, że przysięgę swoię,
którą wzgardził, i przymierze moie,
które wzruszył, pewnie obrócę na
głowę iego.
20. Bo rozciągnę * nań sieć moię, a
będzie niewodem moim poimany, i
zawiodę go do Babilonu, a tam się z
nim rozsądzę o występek iego, któ-
rym wystąpił przeciwko mnie.
*Ezech.12,13. r.32,3.
21. A wszyscy też, ktorzy uciekli od
niego ze wszystkimi hufami iego, od
miecza polęgą, a pozostali na wszy-
stkie strony rozproszeni będą, a do-
wiecie się, że IA PAN mówiłem to.
II. 22. Tak mówi panuiący PAN:
Wszakże wezmę z wierzchu iego wy-
sokiego cedru, i wsadzę; z wierzchu
młodocianych latorośli iego młodą
latorostkę ułamię, a wszczepię ią na
górze wysokiéy i wyniosłéy.
23. Na wysokiéy górze Izraelskiéy
wszczępię ią, i wypuści gałązki, i
wyda owoc, i będzie cedrem zacnym;
będzie pod nim mieszkać wszelkie
ptastwo, i wszystko, co ma skrzydła,
pod cieniem gałęzia iego mieszkać
będzie.
24. A tak poznaią wszystkie drzewa
polne, żem IA PAN poniżył drzewa
wysokie, a wywyższyłem drzewo ni-
skie, ususzyłem drzewo zielone, a
uczyniłem, że zakwitło drzewo suche.
IA PAN rzekłem to, i uczynię.

Rozdział XVIII.

I. Przeciwko niezbożnemu ludu ludzkiego urąganiu Bóg sądy swoie sprawiedliwe wystawia 1-29. II. a do pokuty napomina 30-32.

I stało się słowo PAńskie do mnie,
mówiąc:
2. Cóż wam potym, iż używacie téy
przypowieści o ziemi Izraelskiéy, mó-
wiąc: Oycowie iedli * iagodę cierp-
ką, a synów zęby drętwieią.
*Ier.31,29.
3. Żywię IA, mówi panuiący PAN,
że wy nie będziecie więcéy mogli
używać téy przypowieści w Izraelu.
4. Oto, dusze wszystkie moie są, ia-
ko dusza oycowska tak i dusza synó-
wska moie są; dusza, która grzeszy,
ta umrze.
5. Bo byłliby mąż sprawiedliwy, a
czyniłby sąd i sprawiedliwość,
6. Któryby na górach nie iadał, a
oczuby swych nie podnosił do pluga-
wych bałwanów domu Izraelskiego,

a żonyby bliźniego swego * nie zmazał, i do niewiasty dla nieczystoty oddalonéy ** nie przystąpił;
*3Moy.18,20. **3Moy.18,19.
7. Któryby * nikogo nie uciskał, zastawęby dłużnikowi swemu ** wracał, cudzegoby gwałtem nie brał, chlebaby swego łaknącemu *** udzielał, a nagiegoby szatą przyodziewał;
*2Moy.22,21. 3Moy.19,13. r.25,14.
**2 Moy. 22, 26. 5 Moy. 24, 13.
***5 Moy. 15, 7. Izai. 58, 7.
Matt. 25, 35.
8. Któryby na lichwę nie dawał, i * płatuby nie brał, od nieprawościby odwracał rękę swoię, a sądby sprawiedliwy czynił między mężem a mężem; *2M.22,25. 3Moy.25,36.
9. Któryby w ustawach moich chodził, a sądówby moich przestrzegał, czyniąc co iest prawego: Ten sprawiedliwy pewnie żyć będzie, mówi panuiący PAN.
10. A gdyby spłodził syna łotra krew wylewaiącego, któryby czémkolwiek z tych rzeczy bratu szkodził,
11. A tegoby wszystkiego nie czynił, owszemby i na górach iadał, i żonęby bliźniego swego zmazał,
12. Ubogiegoby i nędznego uciskał, co cudzego iest, gwałtemby zabierał, zastawyby nie wracał, a do plugawych bałwanów podnosiłby oczy swoie, i obrzydliwościby czynił,
13. Na lichwęby dawał, i plat brał, izali żyć będzie? Nie będzie żył; ponieważ te wszystkie obrzydliwości czynił, śmiercią umrze, krew iego na nim będzie.
14. A oto, ieżeliby spłodził syna, któryby widział wszystkie grzechy oyca swego, które czynił, a widząc nie czyniłby tak;
15. Na górachby nie iadał, a oczuby swych nie podnosił do plugawych bałwanów domu Izraelskiego, żonyby bliźniego swego nie zmazał,
16. I nikogoby nie uciskał, zastawyby nie zatrzymywał, a cudzegoby gwałtem nie brał, chlebaby swego łaknącemu udzielał, a nagiegoby szatą przyodział,
17. Od ubogiegoby odwrócił rękę swoię, lichwyby i płatu nie brał, sądyby moie czynił, w ustawachby moich chodził: Ten nie umrze dla nieprawości oyca swego, ale pewnie żyć będzie.
18. Lecz oyciec iego, przeto że czynił krzywdę, co iest cudzego bratu gwałtem brał, a to, co iest dobrego, nie czynił w pośrzodku ludu swego, przetoż oto, umrze dla nieprawości swoiéy.*
19. Ale mówicie: Czemuż? Izali nie poniesie * syn nieprawości oycowskich? Gdy syn sąd i sprawiedliwość czyni, wszystkich ustaw moich strzeże i czyni ie, pewnie żyć będzie.
*5Moy.24,16. 2Król.14,6. 2Kron.25,4.
20. Dusza, która grzeszy, ta umrze; ale syn nie poniesie nieprawości oycowskich, ani oyciec poniesie nieprawości synowskiéy; sprawiedliwość sprawiedliwego przy nim zostanie, a niepobożność niepobożnego nań przypadnie.
21. A ieżliby się niepobożny odwrócił od wszystkich grzechów swoich, które czynił, a strzegłby wszystkich ustaw moich, i czyniłby sąd i sprawiedliwość, pewnie żyć będzie, nie umrze;
22. Żadne przestępstwa iego, których się dopuścił, nie będą mu przypominane; w sprawiedliwości swéy, którąby czynił, żyć będzie.
23. Azaż IA się kocham * w śmierci niepobożnego, mówi panuiący PAN? Izali nie raczéy, gdy się odwróci od dróg swoich, aby żył? *Ezech.33,11.
24. Ale ieżliby się odwrócił sprawiedliwy od sprawiedliwości swoiéy, a czyniłby nieprawość, czyniąc według wszystkich obrzydliwości, które czyni niezbożny, izali taki żyć będzie? Wszystkie sprawiedliwości iego, które czynił, nie będą wspominane; dla przestępstwa swego, które popełniał, i dla grzechu swego, którego się dopuścił, dla tych rzeczy umrze.
25. A iż mówicie: Nie prosta * iest droga PAńska; słuchaycież teraz, o domie Izraelski! izali droga moia nie iest prosta? Izali drogi wasze nie są krzywe? *Ezech.33,20.
26. Gdyby się odwrócił sprawiedliwy od sprawiedliwości swoiéy, a czyniąc nieprawość w tymby umarł, dla nie-

nieprawości swoiéy, którą czynił, umrze.
27. Ale gdyby się odwrócił niezbożny od niezbożności swoiéy, któréy się dopuścił, a czyniłby sąd i sprawiedliwość, ten duszę swoię zachowa.
28. Bo obaczywszy się odwrócił się od wszystkich występków swoich, których się dopuszczał, pewnie żyć będzie, nie umrze.
29. A przecię mówi dom Izraelski: Nie prosta iest droga PAńska; izali drogi moie nie są proste, o domie Izraelski? Izali nie raczéy drogi wasze są krzywe?
II. 30. A przetoż każdego z was według dróg iego sądzić będę, o domie Izraelski! mówi panuiący PAN. Nawróćcież * się, a odwróćcie się od wszystkich występków waszych, aby wam nieprawość nie była na obrażenie. *Matt.3,2.
31. Odrzućcie od siebie wszystkie przestępstwa wasze, którycheście się dopuszczali, a uczyńcie sobie serce * nowe i ducha nowego. I przeczże macie umrzeć, o domie Izraelski?
*Ier.32,39. Ez.11,19. r.26,26.
32. Albowiem się IA nie kocham w śmierci * umieraiącego, mówi panuiący PAN; nawróćcież się tedy, a żyć będziecie. *Ezech.33,11.

Rozdział XIX.

I. Narzekanie nad Ioachazem i Ioakimem, Królmi Iudskimi, siebie i królestwo na skazę przywodzącymi 1-9. II. Pokazanie przeszłéy sławy królestwa Iudskiego i skazy iego 10-14.

A ty uczyń narzekanie nad Książęty Izraelskimi,
2. A mów: Cóż była matka twoia? Lwica między lwy leżąca, która w pośrzodku lwiąt wychowywała szczenięta swoie.
3. A gdy odchowała iedno z szczeniąt swoich, stało się lwem, tak że nauczywszy się chwytać łupu pożyrał i ludzi.
4. To gdy usłyszeli o nim narodowie, w iamie ich poimany iest, i zawiedziony w łańcuchach do ziemi * Egipskiéy. *2Król.23,33. Ier,22,11.12.
5. Co widząc lwica, że nadzieia iéy, którą miała, zginęła, wziąwszy iedno z szczeniąt swoich lwem ie uczyniła,
6. Który chodząc w pośrzodku lwów stał się lwem, a nauczywszy się chwytać łupu pożyrał i ludzi.
7. Poborzył też pałace ich, i miasta ich spustoszył, tak iż i ziemia i pełność iéy od głosu ryku iego spustoszała.
8. I zeszli się przeciwko niemu narodowie z okolicznych krain, i zarzucili nań sieci swoie; a tak w iamie ich poimany iest.
9. I wsadzili go do klatki w łańcuchach, i przywiedli go do Króla Babilońskiego, i wprowadzili go do więzienia ciężkiego, aby więcéy nie był słyszany głos iego po górach Izraelskich.
II. 10. Matka twoia była czasu pokoiu twego iako winna macica przy wodach szczepiona; płodną i gałęzistą była dla wód obfitych.
11. I miała rózgi mocne na sceptry panuiących, a wywyższył się wzrost iéy między gęstemi gałęziami, tak że była okazała dla wysokości swoiéy, i dla mnóstwa latorośli swoich.
12. Ale w rozgniewaniu wyrwana będąc na ziemię porzucona iest, a wiatr wschodni ususzył owoc iéy; obłamane są i poschły rózgi mocy iéy, ogień pożarł ie.
13. A teraz wszczepiona iest na puszczy w ziemi suchéy i pragnącéy.
14. Nad to wyszedł ogień z rózgi latorośli iéy, a pożarł owoc iéy, tak że niemasz na niéy rózgi mocnéy dla sceptru panuiącego. Toć iest narzekanie i będzie narzekaniem.

Rozdział XX.

I. Bóg starsze Iudskie z obłudy gromi 1-4. II. dobrodzieystwa swoie onėm pokazane i grzechy ich przypomina 5-31. III. Karaniem grozi 32-58. IV. nawrócenie z Babilonu ludowi obiecuie 39-44. V. zburzenie ziemi Iudskiéy opowiada 45-49.

I stało się roku siodmego, miesiąca piątego, dziesiątego dnia tegoż miesiąca, przyszli niektórzy z starszych Izraelskich, aby się radzili PANA, i usiedli przedemną.

2. Tedy

2. Tedy się stało słowo PAńskie do mnie, mówiąc:

3. Synu człowieczy! mów do starszych Izraelskich, a powiedz im: Tak mówi panuiący PAN: Izali wy przychodzicie, abyście się mnie radzili? Żywię IA, że się wy mnie nie radzicie, mówi panuiący PAN;

4. Izali się za nie zastawiać * będziesz? Izali się za nie zastawiać będziesz, synu człowieczy? Oznaymi im raczéy obrzydliwości oyców ich,
*Ezech.22,2. r.23,36.

II. 5. A rzecz do nich: Tak mówi panuiący PAN: Tego dnia, któregom wybrał Izraela, podniosłem rękę moię nasieniu domu * Iakubowego, i dałem się im poznać w ziemi Egipskiéy; podniosłem rękę moię dla nich, mówiąc; IAM PAN, BOG wasz. *2Moy.3,6.8. r.4,31.

6. Onego dnia podniosłem * rękę moię dla nich, że ie wywiodę z ziemi Egipskiéy do ziemi, którąm im upatrzył, opływaiącéy mlekiem i miodem, która iest ozdobą wszystkich ziem. *2Moy.3,17.

7. I rzekłem im: Każdy z was niech porzuci obrzydliwości oczu swoich, a nie kalaycie się plugawymi bałwany Egipskimi; bom IA PAN, BOG wasz.

8. Ale mi byli odpornymi, i nie chcieli mię słuchać; żaden z nich obrzydliwości oczu swoich nie odrzucił, i plugawych bałwanów Egipskich nie opuścił: przetożem rzekł: Wyleię gniew móy na nie, a wypełnię popędliwość moię nad nimi w pośrzodku ziemi Egipskiéy.

9. A wszakżem uczynił dla imienia mego, aby nie było zelżone przed oczyma tych narodów, między którymi oni byli, przed których oczyma dałem się im poznać, że ie chcę wywieść z ziemi Egipskiéy.

10. A tak wywiodłem ie z ziemi * Egipskiéy, i przyprowadziłem ie na puszczą; *2Moy.12,31. r.13,18.

11. I dałem im ustawy moie, i sądy moie podałem im do wiadomości, które ieźliby człowiek zachowywał, żyć * w nich będzie. *3Moy.18,5, Rzym. 10, 5. Gal. 3, 12.

12. Nad to i sabbaty * moie dałem im, aby były znakiem między mną i między nimi, aby wiedzieli, iżem IA iest PAN, który ie poświącam.
*2 Moy. 20, 8. r. 31, 13. r. 35, 2. 5 Moy. 5, 12.

13. Ale mi się odpornym stał dom Izraelski na puszczy; w ustawach moich nie chodzili, i sądy moie odrzucili, które ieźliby człowiek czynił, żyć w nich będzie. Sabbaty też moie * bardzo zgwałcili; przetożem mówił, iż wyleię popędliwość moię na nie na puszczy, abym ie wygubił.
*2 Moy. 16, 28.

14. Leczem uczynił dla imienia mego, aby nie było zelżone przed oczyma tych narodów, przed którychem ie oczyma wywiodł.

15. A wszakżem podniosł * rękę moię dla nich na téy puszczy, że ich nie wprowadzę do ziemi, którąm im był dał, opływaiącéy mlekiem i miodem, która iest ozdobą wszystkich ziem, *4Moy.14,30. r.26,65. r. 32, 11. 5 Moy. 1, 35. Ps. 95, 11. Zyd. 3, 11. r. 4, 3.

16. Ponieważ sądy moie odrzucili, a w ustawach moich nie chodzili, i sabbaty moie pogwałcili, a że serce ich za plugawymi bałwany chodzi.

17. Ale im przecię przepuściło oko moie, tak żem ich nie wytracił, i nie wygładził do szczętu na puszczy.

18. I mówiłem do synów ich na téy puszczy: W ustawach oyców waszych nie chodźcie, i sądów ich nie przestrzegaycie, ani się plugawymi bałwanami ich kalaycie.

19. IAM PAN, Bóg wasz; w ustawach moich chodźcie, a sądów moich strzeżcie, i czyńcie ie;

20. Sabbaty też moie święćcie, i będą znakiem między mną i między wami, abyście wiedzieli, żem IA PAN, BOG wasz.

21. Lecz mi byli odpornymi ci synowie; w ustawach moich nie chodzili, i sądów moich nie przestrzegali, aby ie czynili, (które ieźliby czynił człowiek, pewnieby żył w nich) i sabbaty moie pogwałcili. I rzekłem: Wyleię popędliwość moię na nie, abym wykonał gniew swóy na nich na téy puszczy.

22. Alem odwrócił rękę moię, a uczyniłem to dla imienia mego, aby nie było zelżone przed oczyma tych narodów, przed którychem ie oczyma wywiodł.
23. Alem IA podniosł rękę moię dla nich na puszczy, żem ie miał rozproszyć między Pogany, i rozwiać ie po ziemiach,
24. Przeto że sądów moich nie czynili, i ustawy moie odrzucili, i sabbaty moie pogwałcili, a za plugawymi bałwany oyców swoich oczy swe obrócili.
25. Dla tegoż i IAM im dał ustawy nie dobre i sądy, w których żyć nie będą;
26. I splugawiłem ie z darami ich, gdy przewodzili * przez ogień wszelkie otwarzaiące żywot, abym ie spustoszył, a żeby się dowiedzieli, żem IA PAN. *Ez.16,20.21.
27. Przetoż mów do domu Izraelskiego, synu człowieczy! a powiedz im: Tak mówi panuiący PAN: Ieszcze i w tém lżyli mię oycowie wasi, dopuszczaiąc się przeciwko mnie przestępstwa,
28. Że gdym ie wwiodł do ziemi, o którąm był podniosł rękę moię, żem ią im dać miał, gdzie uyrzeli iaki pagórek wysoki, albo iakie drzewo gałęziste, zaraz tam ofiarowali ofiary swoie, i dawali tam drażniące dary swoie, tamże kładali i wdzięczną wonność swoię, tamże sprawowali mokre ofiary swoie.
29. A chociam mówił do nich: Cóż to za wyżyna, do któréy wy chadzacie? Przecię ią zowią wyżyną aż do dnia tego.
30. Przetoż rzecz domowi Izraelskiemu: Tak mówi panuiący PAN: Izali się wy drogami oyców waszych kalać macie, a z obrzydliwościami ich nierząd płodzić?
31. I macież się kalać przy wszystkich plugawych bałwanach waszych, przynosząc dary wasze i przewodząc syny wasze przez ogień aż do dnia tego, a przecię odemnie rady szukać, o domie Izraelski? Żywię IA, mówi panuiący PAN, że się wy mnie więcey radzić nie będziecie,
III. 32. A to, co wstępuie na myśl waszę, nigdy się nie stanie. Wy mówicie: Będziemy iako inni narodowie, iako pokolenia innych ziem, drewnu i kamieniowi służące;
33. Żywię IA, mówi panuiący PAN, że ręką możną i ramieniem wyciągnionem, a w popędliwości wylanéy będę królował nad wami;
34. I wywiodę was z narodów, a zgromadzę was z ziem, do którycheście rozproszeni, ręką możną, i ramieniem wyciągnionem, i w popędliwości wylaney;
35. A prowadząc was po puszczy tych narodów, tam się z wami twarzą w twarz sądzić będę.
36. Iakom się sądził z oycy waszymi na puszczy ziemi Egipskiey, tak się z wami sądzić będę, mówi panuiący PAN;
37. I popędzę was pod rózgą, abym was przywiodł do związku przymierza.
38. Ale z was wybiorę odporne i występuiące przeciwko mnie; z ziemi pielgrzymstwa ich wywiodę ie, wszakże do ziemi Izraelskiéy nie wnidą; i poznacie, żem IA PAN.
IV. 39. Wy tedy, o domie Izraelski! tak mówi panuiący PAN: Idźcież, służcie każdy plugawym bałwanom swoim i na potym, ponieważ mnie nie słuchacie; a imienia mego świętego nie kalaycie więcéy darami waszemi, i plugawymi bałwany waszymi.
40. Bo na świętéy górze moiéy, na wysokiéy górze Izraelskiéy, mówi panuiący PAN, tam mi służyć będzie wszystek dom Izraelski, ile ich będzie w onéy ziemi; tam ie łaskawie przyimę, i tam się pytać będę o ofiarach waszych podnoszonych, i o pierwiastkach darów waszych ze wszystkiemi świętemi rzeczami waszemi.
41. Z wdzięczną wonnością łaskawie was przyimę, gdy was wywiodę z narodów, a zgromadzę was z onych ziem, do którycheście rozproszeni byli; a tak poświęcony będę w was przed oczyma onych narodów.
42. A poznacie, żem IA PAN, gdy was wprowadzę do ziemi Izraelskiéy, do ziemi onéy, o którąm podniosł rękę moię, że ią dam oycom waszym:

43. A

43. A wspomnicie tam na drogi wasze, i na wszystkie sprawy wasze, któremiście się splugawili, a obmierzniecie sami sobie przed obliczem waszém dla wszystkich złości waszych, któreście czynili.
44. Tam się dowiecie, żem IA PAN, gdy wam to uczynię dla imienia mego, nie według dróg waszych złych, ani według spraw waszych skażonych, o domie Izraelski! mówi panuiący PAN.
V. 45. I stało się słowo PAńskie do mnie, mówiąc:
46. Synu człowieczy! obróć twarz twoię ku stronie południowéy, a krop iako rosa na południe, i prorokuy przeciwko lasowi pola południowego:
47. A rzecz lasowi południowemu: Słuchay słowa PAńskiego: Tak mówi panuiący PAN: Oto, IA rozniecę w tobie ogień, który pożrze w tobie wszelkie drzewo zielone, i wszelkie drzewo suche; nie będzie ugaszony płomień pałaiący, i zgoraią w nim wszystkie twarzy od południa aż do północy.
48. I uyrzy wszelkie ciało, żem go IA PAN zapalił; nie będzie ugaszony.
49. I rzekłem: Ach panuiący PANIE! Oni mówią o mnie: Ten tylko w przypowieściach mówi.

Rozdział XXI.

I. Proroctwo o strasznėm zburzeniu ziemi Iudskiéy przez Króla Babilońskiego 1-24. II. i o złożeniu z królestwa Króla Sedekiasza 25-27. III. także i o pomście nad Ammonitczykami 28-31.

I stało się słowo PAńskie do mnie, mówiąc:
2. Synu człowieczy! obróć twarz swoię ku Ieruzalemu, a krop iako rosą przeciwko mieyscom swiętém, i prorokuy przeciwko ziemi Izraelskiéy,
3. A powiedz ziemi Izraelskiéy: Tak mówi PAN: Otom IA przeciwko tobie, i dobędę miecza mego z pochew iego, i wytnę z ciebie sprawiedliwego i niezbożnego.
4. Abym tedy wyciął z ciebie sprawiedliwego, i niezbożnego, przeto wynidzie miecz móy z pochew swoich na wszelkie ciało od południa aż ku północy;
5. I dowie się wszelkie ciało, żem IA PAN dobył miecza mego z pochew iego; nie nawróci się więcéy.
6. A ty, synu człowieczy! wzdychay, iakobyś miał biodrę złamaną, a w gorzkości wzdychay przed oczyma ich.
7. A gdyć rzeką: Dla czego wzdychasz? Tedy odpowiesz: Dla wieści, która idzie, na którą się rozpłynie * wszelkie serce, i osłabieią wszelkie ręce, i zciśniony będzie wszelki duch, i wszelkie kolano rozpłynie się iako woda; oto idzie, i stanie się, mówi panuiący PAN. *Ezech.7,17.
8. I stało się słowo PAńskie do mnie, mówiąc:
9. Synu człowieczy! prorokuy, a rzecz: Tak mówi PAN: Powiedz, miecz, miecz naostrzony iest i wypolerowany;
10. Wyostrzony iest na pomordowanie ku zabiciu naznaczonych, wypolerowany iest, aby się łśnił. Izali się weselić mamy, gdyż rózga syna mego każde drzewo lekce waży?
11. Dałci go na wypolerowanie, aby mogł bydź uięty ręką, iestci wyostrzony ten miecz, iest i wypolerowany, aby dany był do ręki zabiiaiącego.
12. Wołay a kwil, synu człowieczy! przeto że ten miecz będzie przeciwko ludowi memu, ten też przeciwko wszystkim Książętom Izraelskim; strachy miecza przyidą na lud móy; przetoż się * w biodrę uderz. *Ezech.6,11.
13. Gdym ie karał, coż to pomogło? I nie mamże rózgi wszystko lekce poważaiącéy na nie wyciągnąć? mówi panuiący PAN.
14. Ty tedy, synu człowieczy! prorokuy, a biy ręką w rękę; bo powtóre i po trzecie miecz przyidzie, miecz morduiących, ten miecz morduiących bez litości, przenikaiący aż do pokoiów ich.
15. We wszystkich bramach ich dałem strach miecza, aby się rozpłynęło serce, i upadków się namnożyło. Ach! wypolerowany iest, aby się błyszczał, a wyostrzony, aby zabiiał.

16. Zbierz

16. Zbierz się mieczu, uday się na
prawą i na lewą, gdziekolwiek iest
chęć twarzy twoiey.
17. Boć i IA uderzę ręką moią w
rękę moię, i uspokoię rozgniewa-
nie moie. IA PAN mówiłem to.
18. W tym się stało słowo PAńskie
do mnie, mówiąc:
19. A ty, synu człowieczy! położ
przed sobą dwie drogi, którędyby
iść miał miecz Króla Babilońskiego;
z iedney ziemi niech wychodzą obie-
dwie, a na rozdrożu obierz tę ku
miastu, tę obierz.
20. Pokaż drogę, którąby miecz
iść miał, czyli ku Rabbacie synów
Ammonowych, czyli ku ziemi Iud-
skiey na Ieruzalemskie twirdze.
21. Albowiem stanie Król Babiloń-
ski na rozdrożu, na początku dwu
dróg, pytaiąc się wieszczby; będzie
polerował strzały, będzie się radził
bałwanów, będzie patrzył na wątrobę.
22. Po prawey ręce iego wieszczba
ukaże Ieruzalem, aby szykował Het-
many, którzyby pobudzali do mor-
dowania, a podnosili głos z okrzy-
kiem, aby zasadzili tarany przeciwko
bramom, aby usypali wał, a urobili
szańce.
23. I będą to mieli za próżną wieszcz-
bę przed oczyma swemi ci, co się
obowiązali przysięgami; a to przy-
wiedzie na pamięć nieprawość ich,
aby poimani byli.
24. Przetoż tak mówi panuiący
PAN; Dla tego że na pamięć przy-
wodzicie nieprawość swoię, a od-
krywa się przestępstwo wasze, tak że
iawne są grzechy wasze we wszy-
stkich sprawach waszych, przeto,
mówię, że na pamięć przychodzicie,
tą ręką poimani będziecie.

II. 25. A ty, nieczysty bezbożniku,
Książę Izraelskie! którego dzień przy-
chodzi, gdy nieprawość skończona
będzie,
26. Tak mówi panuiący PAN:
Zdeym tę czapkę, a zrzuć tę koronę,
która iuż nigdy takowa nie będzie;
tego, który w poniżenie przyszedł,
wywyższę, a wywyższonego poniżę.
27. Wniwecz, wniwecz, wniwecz
ią obrócę, czego pierwey nie bywało,
aż przyidzie ten, co do niey ma pra-
wo, którem mu dał.
III. 28. Ale ty, synu człowieczy! pro-
rokuy, a mów: Tak mówi panuiący
PAN o synach Ammonowych i o hań-
bie ich; rzecz mówię: Miecz, miecz
dobyty iest, ku zabiianiu wypolero-
wany iest, aby wytracał wszystko, i
aby się błyskał.
29. A chociażci opowiadaią marność,
i wróżąc kłamstwo, aby cię przyłoży-
li do szyi niezbożników pobitych,
których dzień przychodzi, gdy nie-
prawość skończona będzie,
30. Zchoway iednak miecz do po-
chew iego; na mieyscu, na któremeś
spłodzona, w ziemi mieszkania twe-
go, sądzić cię będę.
31. I wyleię na cię rozgniewanie
moie; ogniem popędliwości moiey
na cię dmuchać będę, i podam cię w
ręce ludzi zuchwałych i przemyślnych
na wytracenie.
32. Ogniowi potrawą będziesz, krew
twoia będzie w pośrzodku ziemi, nie
będziesz więcey wspominana; bo IA
PAN mówiłem to.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Bóg się zakazuie zastawiać o zie-
mię Iudską 1. 2. II. Rozkazuie po-
kazać grzechy ich, i kaźni sprawie-
dliwe opowiedzieć 3-31.

I stało się słowo PAńskie do mnie,
mówiąc:
2. A ty, synu człowieczy! izalibyś
się zastawiał, izalibyś się zastawiał za
to miasto krwi? Raczey mu oznaymi
wszystkie obrzydliwości iego.
*Ezech.20,4. r.23,36.
II. 3. I rzecz: Tak mówi panuiący
PAN: O miasto, które wylewasz
krew w pośrzodku siebie, a czynisz
plugawe bałwany samo przeciwko so-
bie, abyś się splugawiło, przycho-
dzić czas twóy.
4. Tyś wylaniem krwi twoiey *
zgrzeszyło, i plugawymi bałwanami
swymi, którycheś naczyniło, siebieś
zkalało, i sprawiłoś, że się przybliży-
ły dni twoie, a żeś przyszło aż do lat
swoich; przetoż cię podam na po-
hańbienie narodom, i na pośmiech
wszystkim ziemiom. *2Król.21,16.

6. Bli-

5. Bliskie i dalekie od ciebie będą się naśmiewać z ciebie, o miasto złéy sławy i zwad pełne!
6. Oto, Książęta Izraelskie, każdy wszystką siłą na to się udali, aby krew w tobie przelewali.
7. Oyca i matkę znieważaią w tobie, przychodniowi krzywdę czynią w pośrzod ciebie, sirotę i wdowę uciskaią w tobie.
8. Swiętemi rzeczami moiemi pogardzasz, a sabbaty moie splugawiasz.
9. Potwarcy są w tobie, aby wylewali krew; i na górach iadaią w tobie, złości popełniaią w pośrzodku ciebie.
10. Nagość oycowską syn odkrywa w tobie, a oddalone dla * nieczystości gwałcą w tobie. *3Moy.18,7.8. **3Moy.18,19.
11. A drugi z żoną bliźniego swego* czyni obrzydliwość, a inny z synową swoią ** sprośnie się maże; inny zaś siostrę swoię, córkę oyca *** swego, gwałci w tobie. *3Moy.18,20. **3Moy.18,15. ***3Moy.18,9.
12. Podarki biorą w tobie na wylewanie krwi; lichwę * i płat bierzesz, a zysku szukasz z uciskiem bliźniego swego, a na mię zapominasz, mówi panuiący PAN. *3M.25,36. Przyp.28,8. Ez.18,13.
13. Przetoż otom IA klasnął rękami swemi nad zyskiem twoim, którego nabywasz, i nad krwią twoią, która była w pośrzodku ciebie.
14. Izali wytrzyma serce twoie? izali zdołaią ręce twoie dniom, których IA z tobą będę miał sprawę? IA PAN rzekłem, i uczynię.
15. Bo cię rozproszę * między Pogany, i rozwieię cię po ziemiach, i uprzątnę do końca nieczystość twoię z ciebie. *Ezech.12,15.
16. I będziesz splugawione przed oczyma Poganów, a poznasz, żem IA PAN.
17. Potym się stało słowo PAńskie do mnie, mówiąc:
18. Synu człowieczy dom Izraelski mi się obrócił w zużelicę; wszyscy zgoła są miedzią i cyną i żelazem i ołowiem w pośrzod pieca, zużelicą śrebra się stali.
19. Przetoż tak mówi panuiący PAN: Dla tego, żeście wy się wszyscy obrócili w zużelicę, przetoż oto, IA zgromadzę was do Ieruzalemu.
20. Iako zgromadzaią śrebro, i miedź i żelazo, i ołów i cynę w pośrzod pieca, aby rozdymano ogień koło nich dla roztopienia, tak was zgromadzę w zapalczywości moiéy i w gniewie moim, a złożywszy roztapiać was będę.
21. Owa zgromadzę was a rozedmę około was ogień popędliwości moiéy, i roztopieni będziecie w pośrzodku niego.
22. Iako się śrebro topi w pośrzodku pieca, tak się roztopicie w pośrzod niego, a dowiecie się, że IA PAN wylałem na was popędliwość swoię.
23. Nad to stało się słowo PAńskie do mnie, mówiąc:
24. Synu człowieczy! mów do téy ziemi: Ty ziemio nieczystaś iest, nie będziesz deszczem odwilżana w dzień zapalczywości.
25. Sprzysiężenie Proroków iéy iest w pośrzodku iéy; podobni są lwowi ryczącemu, obłów chwytaiącemu, dusze * pożyraią, bogactwa i drogie rzeczy zabieraią, a czynią wiele wdów w pośrzodku niéy. *Matt.23,14. Ez.34,8.
26. * Kapłani iéy gwałcą zakon móy, i święte rzeczy moie splugawiaią; między świętym i pospolitym różności nie czynią, a między nieczystym i czystym nie rozsądzaią. Nad to od sabbatów moich zakrywaią oczy swe, tak iż zelżony bywam między nimi. *Mich.3,11.
27. Książęta * iéy w pośrodku iéy są iako wilcy chwytaiący łup, wylewaiący krew, tracący dusze, udawaiący się za zyskiem. *Izai.1,23. Mich.3,11. Sofon.3,3.
28. A Prorocy ich tynkuią ią wapnem nieczynioném, prorokując marność, a wróżąc im kłamstwo, mówiąc: Tak mówi panuiący PAN, choć PAN nie mówił.
29. Lud téy ziemi gwałt czyni, gwałtem biorąc, co iest cudzego; ubogiemu i nędznemu krzywdę czynią, a przychodnia bezprawie uciskaią.
30. Szukałem między nimi męża, któryby

którzyby plot ugrodził, i stanął w przerwie * przed twarzą moią za tą ziemią, aby m iéy nie zburzył; alem żadnego nie znalazł. *Ps.106,23. Ezech.13,5.

31. Przetoż wyleię na nie gniew mój, ogniem popędliwości moiéy wyniszczę ie; drogę ich na głowę * ich obrócę, mówi panuiący PAN. *Ezech.7,4.8. r.9,10. r.11,21.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Gromi lud Izraelski i Iudski z duchownego nierządu z Pogany 1-21. II. Pomsty Boże im opowiada 22-49.

I stało się słowo PAńskie do mnie mówiąc:

2. Synu człowieczy! były dwie niewieście, córki iednéy matki;

3. Te nierząd płodziły w Egipcie, w młodości swoiéy nierząd płodziły; tam są omacane piersi ich, i tam są zgniecione piersi panieństwa ich.

4. Imiona ich te są: Większéy Ahola, a siostry iéy Aholiba. Teć były moie, i zrodziły syny i córki; imiona, mówię, ich są: Samarya Ahola, a Ieruzałem Aholiba.

5. Ale Ahola płodziła wszeteczeństwo przy mnie, a nierządu pilnowała z miłośnikami swoimi, z Assyryyczykami bliskimi,

6. Którzy byli obleczeni w hyacynt, z Książęty, i pany, i ze wszystkimi młodzieńcami udatnymi, i z ieżdnymi ieżdżącymi na koniech;

7. Udała się, mówię, na wszeteczeństwo swoie z nimi ze wszystkimi nayprzednieyszymi syny Assyryyskimi, i ze wszystkimi, za którymi miłością pałała, a splugawiła się wszystkimi plugawymi bałwany ich.

8. A tak wszeteczeństw swoich Egipskich nie zaniechała; bo z nią sypiali w młodości iéy, a oni omacali piersi panieństwa iéy, i wylali wszeteczeństwo swe na nię.

9. Dla tego podałem ią w rękę zaletników iéy, w rękę synów Assyryyskich, za którymi miłością pałała.

10. Oni odkryli nagość iéy, syny iéy i córki iéy zabrali, a samę mieczem zabili; i stała się osławioną między niewiastami, gdy sądy wykonali przy niéy.

11. To widząc siostra iéy Aholiba, bardziéy się niż ona zapaliła miłością, a wszeteczeństwo iéy większe było, niżeli wszeteczeństwo siostry iéy.

12. Za synami Assyryyskimi pałała miłością, za Książętami, i pany bliskimi, ubranymi w szaty kosztowne, za ieżdnymi ieżdżącymi na koniech, i za wszystkimi młodzieńcami urodziwymi.

13. I widziałem, że się splugawiła, a iż iednaka droga obudwu była.

14. Ale ta ieszcze to przydała do wszeteczeństw swoich, że widząc męże wymalowane na ścienie, obrazy Chaldeyczyków malowane farbami,

15. Opasane pasami na biodrach ich, i kołpaki farbowane na głowach ich, a że wszyscy na weyrzeniu byli iako Hetmani, podobni synom Babilońskim, w ziemi Chaldeyskiéy zrodzonym.

16. I pałała miłością ku nim, uyrzawszy ie oczyma swemi, a wyprawiła posły do nich do ziemi Chaldeyskiéy.

17. Tedy weszli do niéy synowie Babilońscy do komory nierządu, i zmazali ią wszeteczeństwem swoiém; a gdy się splugawiła z nimi, odstąpiła dusza iéy od nich.

18. I gdy odkryła wszeteczeństwa swe, odkryła i nagość swoię; odstąpiła dusza moia od niéy, iako była odstąpiła dusza moia od siostry iéy.

19. Bo rozmnożyła wszeteczeństwa swoie, wspominaiąc na dni młodości swoiéy, których nierządu patrzyła w ziemi Egipskiéy.

20. I pałała miłością przeciwko nierządnikom ich, których ciała są iako ciała osłów, a przyrodzenie ich iako przyrodzenie końskie.

21. A takieś się zaś nawróciła do sprosności młodości twoiéy, gdy macali Egipczanie piersi twoie dla piersi młodości twoiéy.

II. 22. Przetoż, o Aholibo! tak mówi panuiący PAN: Oto, IA pobudzę zaletniki twoie przeciwko tobie, te, od których odstąpiła dusza twoia, i przywiodę ie na cię zewsząd;

23. Syny Babilońskie, i wszystkie Chaldeyczyki z Pekot, i z Sohy, i z Kohy, i wszystkie syny Assyryyskie z nimi, młodzieńce udatne, Książęta

i pany wszystkie, Hetmany i ludzie
zacne, wszystkie ieżdżące na koniach;
24. I przyidą przeciwko tobie na
wozach żelaznych, i na rydwanach, i
na karach, a to z zgraią narodów, z
tarczami, i z pancerzami, i z przyłbicami, położą się przeciwko tobie zewsząd; i dam im prawo, aby cię sądzili według praw swoich.
25. I wyleię gorliwość moię na cię,
i obeydą się z tobą zapalczywie, nos
twóy i uszy twoie obrzeżą, a ostatek
twóy od miecza polęgnie; oni syny
twoie i córki twoie poimaią, a ostatek twóy ogniem pożarty będzie;
26. I zewloką cię z szat twoich, a
pobiorą stróy ozdoby twoiéy.
27. A tak uczynię koniec sprosności
twoiéy przy tobie, i wszeteczeństwu
twemu, któreś przyniosła z ziemi Egipskiéy, a nie podniesiesz oczu twych
do nich, ani na Egipt nie wspomnisz
więcéy.
28. Bo tak mówi panuiący PAN:
Oto, cię IA podawam w ręce tych,
które masz w nienawiści, w ręce tych,
od których odstąpiła dusza twoia;
29. I obeydą się z tobą według nienawiści, i zabiorą wszystkę pracę
twoię, a zostawią cię nagą i obnażoną,
i będzie iawna nagość wszeteczeństw
twoich, i sprosności twoiéy, i nierządów twoich.
30. Toć się stanie przeto, żeś nierząd płodziła naśladuiąc Pogan, przeto, żeś się zmazała plugawymi bałwany ich;
31. Chodziłaś drogą siostry swéy,
dla tego dam kubek iéy w rękę twoię.
32. Tak mówi panuiący PAN: Kubek siostry twoiéy głęboki i szeroki
pić będziesz, spory będzie; pośmiech
także i igrzysko będą mieli z ciebie.
33. Piiaństwem i boleścią napełniona będziesz, kubkiem spustoszenia i
smętku, kubkiem siostry swéy Samaryi:
34. I wypiiesz go i wysiączysz, potym go pokruszysz, a piersi swe poobrywasz; bom IA rzekł, mówi panuiący PAN.
35. Dla tego tak mówi panuiący
PAN: Ponieważeś zapomniała na
mię, a zarzuciłaś mię za tył swóy, i
ty téż ponoś niecnotę swoię, i wszeteczeństwa swoie.
36. I rzekł PAN do mnie: Synu
człowieczy! izali się będziesz zastawiał za Aholę albo za * Aholibę?
Oznaymi im raczéy obrzydliwości ich.
*Ezech.20,4. r.22,2.
37. Że cudzołożyły, a krew iest na
ręku ich, i z plugawymi bałwany
swymi cudzołożyły; nad to i syny
swe, których mi narodziły, przez
ogień przeprowadzały im na pożarcie.
38. Więc i to mi uczyniły, że świątnicę moię splugawiły dnia onego, a
sabbaty moie pogwałciły.
39. Bo gdy ofiarowały syny swe plugawym bałwanom swoim, wchodziły
do świątnicy moiéy onegoż dnia, aby
ią zmazały; oto, takci czyniły w pośrzodku domu mego.
40. Nad to posyłały téż do mężów,
aby przyszli z daleka, którzy zaraz
przychodzili, kiedy poseł do nich wysłany był. Tymeś kwoli się ty umywała, farbowałaś twarz swoię, i zdobiłaś się ochędostwem swoiém.
41. Siadałaś na łożu zacném, przed
którém był stół przygotowany, na którymeś i kadzenie * moie i oleiek móy
pokładała. *Przyp.7,17.
42. A gdy głos onego mnóstwa
ucichł, tedy i do mężów ludu pospolitego posyłały, których przywodzono ożartych z puszczy, i kładli manele
na ręce ich, i korony ozdobne na głowy ich.
43. A chociam przymawiał onéy cudzołożnicy zastarzałéy, a iż oni raz
z iedną, raz z drugą nierząd płodzą,
44. I że każdy z nich wchodzi do
niéy, iako wchodzą do niewiasty
wszetecznéy; przecię iednak wchodzili do Aholi i do Aholiby, niewiast
niecnotliwych.
45. Przetoż sprawiedliwi mężowie,
ci ie osądzą sądem cudzołożnic, i sądem wylewaiących krew, przeto że
cudzołożyły, a krew iest na ręku ich.
46. Bo tak mówi panuiący PAN:
Przywiodę na nie woysko, a podam
ie na potłukanie i na łup;
47. I ukamionuie ie ono zgromadzenie kamieniem, i rozsieką ie mieczami swymi, syny ich i córki ich pobiią, a domy ich ogniem spalą.

48. A tak uprzątnę sprosność z téy ziemi, i będą się tym karać wszystkie niewiasty, a nie uczynią według niecnoty waszéy.
49. Bo włożona będzie na was niecnota wasza, a grzechy plugawych bałwanów waszych poniesiecie, i poznacie, żem IA panuiący PAN.

Rozdział XXIV.

I. Proroctwo o zburzeniu Ieruzalemu 1-14. II. o splugawieniu kościoła, i o wygładzeniu ludu Bożego 15-37.

I stało się słowo PAńskie do mnie roku dziewiątego, miesiąca dziesiątego, dziesiątego dnia tegoż miesiąca, mówiąc:
2. Synu człowieczy! napisz sobie imię dnia tego, tegoż właśnie dnia; bo obległ Król Babiloński Ieruzalem prawie tegoż dnia.
3. A rzecz przez przypowieść do tego domu odpornego, podobieństwo mówiąc do nich: Tak mówi panuiący PAN: Przystaw ten garniec, przystaw, a naliy weń wody;
4. A zebrawszy sztuki należące do niego, każdą sztukę dobrą, udziec i łopatkę, naylepszemi kościami napełń go.
5. Weźmiże i co naywybornieysze bydlę, a nałoż ogień z kości pod nim; sprawże, aby to wrzało i kipiało, żeby i kości iego rozewrzały w nim.
6. Przetoż tak mówi panuiący PAN: Biada temu miastu krwawemu, garncowi, w którym zostawa przywara iego, z którego mówię, przywara iego nie wychodzi! po sztukach, po sztukach wyciągay z niego, nie padnieć nań los.
7. Bo iż krew iego iest w pośrzodku iego, na wierzchu skały wystawiło ią, nie wylało iéy na ziemię, aby była zakryta prochem:
8. Tedy i IA roznniecę zapalczywość na wykonanie pomsty, wystawię krew iego na wierzchu skały, aby nie była zakryta.
9. Przetoż tak mówi panuiący PAN: Biada temu miastu * krwawemu: bo i IA naniecę wielki ogień,

* Nah.3,1. Abak.2,12.

10. Przykładaiąc drew, rozniecaiąc ogień, wniwecz obracaiąc mięso, i zaprawiaiąc korzeniem, tak że i kości spalone będą;
11. A postawię ten garniec na węgle iego prożny, aby się zagrzała i rozpaliła miedź iego, a żeby się rozpłynęły w pośrzod iego plugastwa iego, a iżby zniesiona była przywara iego.
12. Utrudziło mię kłamstwy swemi; przetoż nie wynidzie z niego wielkość szumowin iego, do ognia muszą szumowiny iego.
13. W nieczystości twoiéy iest sprosność: dla tego, żem cię oczyściał, a przecięś nie oczyściona, i od nieczystości twoiéy nie będziesz więcéy oczyściana, aż uspokoię na tobie rozgniewanie moie.
14. IA PAN mówiłem, przyidzie to, i uczynię to, nie cofnę się, ani zfolguię, ani mi żal będzie; według dróg twoich, i według spraw twoich sądzić cię będą, mówi panuiący PAN.
II. 15. I stało się słowo PAńskie do mnie, mówiąc:
16. Synu człowieczy! oto, IA od ciebie odeymę żądość oczu twoich z prętka; wszakże nie kwil, ani płacz, a niech wychodzą łzy twoie.
17. Zaniechay kwilenia, nie czyń żałoby, iako bywa nad umarłym; czapkę twoię włoż na się, a obuwie twoie wzuy na nogi twoie, a nie zasłaniay warg, a chleba niczyiego nie iedz.
18. Co gdym z poranku ludowi powiedział, tedy umarła żona moia w wieczór; i uczyniłem rano, iako mi rozkazano.
19. I mówił lud do mnie: I nie oznaymiszże nam, co nam te rzeczy znaczą, które ty czynisz?
20. Tedym rzekł do nich: Słowo PAńskie stało się do mnie, mówiąc:
21. Powiedz domowi Izraelskiemu: Tak mówi panuiący PAN: Oto, IA splugawię świątnicę moię, wyniosłość mocy waszéy, żądość oczu waszych, i to w czém się kocha dusza wasza, a synowie wasi i córki wasze, któreście zostawili, od miecza polęgą.
22. I uczynicie, iakom uczynił; nie zasłonicie wargi, a chleba niczyiego ieść nie będziecie;

23. A czapki swe na głowach swych, i boty swoie na nogach swoich maiąc nie będziecie kwilić ani płakać; ale będziecie schnąć dla nieprawości waszych, a wzdychać ieden z drugim.

24. Bo wam iest Ezechyel dziwem, według wszystkiego, co on czéni, czynić będziecie; a gdy to przyidzie, dowiecie się, żem IA panuiący PAN.

25. A ty, synu człowieczy! azaż w ten dzień, którego IA odeymę od nich moc ich, wesele ozdoby ich, żądość oczu ich, i to, po czym tęskni dusza ich, syny ich i córki ich,

26. Izali dnia onego nie przyidzie do ciebie ten, * co uciecze, oznaymuiącci to? *Ez.33,21.

27. Dnia onego otworzą się usta * twoie przy tym, który uydzie, a będziesz mówił, i nie będziesz więcéy niemym; i będziesz im dziwem, a poznaią, żem IA PAN. *Ezech.29,21.

ROZDZIAŁ XXV.

I. Ogłoszenie pomsty Bożéy nad Ammonitczykami 1-7. II. Moabczykami 8-11. III. Edomczykami 12-14. IV. i Filistyńczykami 15-17.

I stało się słowo PAńskie do mnie mówiąc:

2. Synu człowieczy! obróć twarz twoię * przeciwko synom Ammonowym, a prorokuy przeciwko nim, *Ier.49,1.

3. I rzecz synom Ammonowym: Słuchaycie słowa panuiącego PANA. Tak mówi panuiący PAN: Przeto żeś wykrzykał mówiąc: Hey, Hey! nad świątnicą moią, gdy była splugawiona, i nad ziemią Izraelską, gdy była spustoszona, i nad domem Iudskim, gdy szedł w niewolą;

4. Przetoż oto, IA cię też podam narodom wschodnim w dziedzictwo, i pobudują pałace swoie w tobie, a wystawią mieszkanie swoie w tobie; oni będą ieść urodzaie twoie, oni też będą pić mleko twoie.

5. I dam Rabbę na mieszkanie wielbłądom, a miasta synów Ammonowych na legowisko trzodom; i dowiecie się, żem IA PAN.

6. Bo tak mówi panuiący PAN: Przeto, iżeś klaskał ręką, a tąpał nogą, i weseliłeś się z serca, żeś cale spustoszył ziemię Izraelską;

7. Przetoż oto, IA wyciągnę rękę swą przeciwko tobie, a dam cię na rozchwycenie narodom, i wytnę cię z narodów, a wytracę cię z ziem, i wygładzę cię, a dowiesz się, żem IA PAN.

II. 8. Tak mówi panuiący PAN: Dla tego, że Moab i * Seyr mówił: Oto, dom Iudski podobny iest wszystkim innym narodom, *Ier.48,1. Ezech.35,2.

9. Dla tego oto, IA otworzę stronę Moabczyków od miast, od miast mówię ich, i od granic ich, ozdobę ziemi Betiesymot, Baalmeon, i Karyataim,

10. Narodom wschodnim z ziemią synów Ammonowych; bom ią dał w dziedzictwo, aby nie było pamiątki synów Ammonowych między narody.

11. A tak nad Moabem sądy wykonam, iż poznaią, żem IA PAN.

III. 12. Tak mówi panuiący PAN: Przeto, iż się * Edomczycy srodze mścili nad domem Iudskim, i przywiedli na się winę wielką, mszcząc się nad nimi; *Ier.49,7.

13. Przetoż tak mówi panuiący PAN: Wyciągnę téż rękę moię na ziemię Edomczyków, a wytracę z niéy ludzie i bydło, i uczynię ią pustynią; od Teman aż do Dedan od miecza polęgą.

14. A tak wykonam pomstę moię nad Edomczykami przez ręce ludu moiego Izraelskiego, a obeydą się z Edomczykami według popędliwości moiéy, i według gniewu mego, i poznaią pomstę moię, mówi panuiący PAN.

IV. 15. Tak mówi panuiący PAN: Przeto, iż się * Filistyńczycy mścili, i pomstę wykonywali pustosząc ie z serca, a do zginienia przywodząc z nieprzyiaźni starodawnéy; *Ier.47,1.

16. Dla tego tak mówi panuiący PAN: Oto, IA wyciągnę rękę moię na Filistyńczyki, i wykorzenię Chereteyczyki, i wytracę ostatek krainy pomorskiéy.

17. A tak uczynię nad nimi pomsty wielkie, karząc ie w zapalczywości; i dowiedzą się, żem IA PAN, gdy wykonam pomstę moię nad nimi.

Rozdział XXVI.

Proroctwo o zburzeniu Tyru, i o wytraceniu obywatelów iego.

I stało się roku iedenastego, pierwszego dnia miesiąca, stało się słowo PAnskie do mnie, mówiąc:
2. Synu człowieczy! przeto iż Tyr mówił o Ieruzalemie wykrzykaiąc: Héy, Héy! zniszczone iest miasto bram bardzo ludnych, obraca się do mnie, teraz napełniony będę, gdyż to iest spustoszone;
3. Dla tego tak mówi panuiący PAN: Otom IA powstał przeciwko tobie, o * Tyrze! a przywiodę na cię wiele narodów, iakobym przywiódł morze z nawalnościami iego;
*Izai.23,1.
4. I zburzą mury Tyrskie, i rozwalą wieże iego; i wymiotę z niego proch iego, i uczynię go wierzchołkiem skały gładkiéy,
5. Tak że będą wysuszać sieci w pośrzod morza; bom IA rzekł, mówi panuiący PAN, przeto będzie na rozchwycenie narodom.
6. A córki iego, które będą na polu, mieczem pobite będą, a dowiedzą się, żem IA PAN.
7. Bo tak mówi panuiący PAN: Oto, IA przywiodę przeciwko Tyrowi Nabuchodonozora, Króla Babilońskiego, od północy, Króla nad Królmi z końmi i z wozami, i z ieźdnymi i z zgraią i z ludem wielkim.
8. Córki twoie na polu mieczem pomorduie, i przeciwko tobie porobi baszty, i usypie wał przeciwko tobie, i postawi przeciwko tobie tarcz;
9. I tarany zasadzi przeciwko murom twoim, a wieże twoie potłucze młotami swymi.
10. Od mnóstwa koni iego okryie cię proch ich; od grzmotu ieźdnych i kar i wozów poruszą się mury twoie, gdy wchodzić będzie w bramy twoie, iako wchodzą do miasta zburzonego.
11. Kopytami koni swoich zdepce wszystkie ulice twoie, lud twóy mieczem pobiie, a mocne słupy twoie upadną na ziemię;
12. I rozbiorą maiętność twoię, a rozchwycą towary twoie, i rozwalą mury twoie, i domy twoie roskoszne poborzą, a kamienie twoie, i drzewo twoie, i proch twóy do wody wrzucą.
13. I uczynię, że ustanie głos pieśni * twoich, a dźwięk harf twoich nie będzie więcéy słyszany. *Iz.24,7.8. Ier.7,34. r.16,9.
14. I uczynię cię wierzchołkiem gładkiéy skały; staniesz się mieyscem ku wysuszaniu sieci, nie będziesz więcéy zbudowany; bom IA PAN powiedział, mówi panuiący PAN.
15. Tak mówi panuiący PAN do Tyru: Izali się od trzasku upadku twego, gdy ranni wołać będą, gdy okrutny mord będzie w pośrzodku ciebie, wyspy się nie poruszą?
16. I powstaną z stolic swoich wszystkie Książęta pomorskie, i złożą z siebie płaszcze swoie, a szaty swe haftowane zewleką, strachem będą przyodziani, na ziemi usiędą, a wzdrygaiąc się co chwila zdumiewać się będą nad tobą,
17. I podniosą nad tobą lament i rzeką do ciebie: Iakoś zginęło, o miasto! w któréın mieszkano dla przyległości morza, miasto sławne, które było mocne na morzu, ono i z obywatelami swymi, którzy byli straszni wszystkim obywatelom iego.
18. Tedy się zatrwożą wyspy w dzień upadku twego; zatrwożą się mówię wyspy morskie nad zginieniem twoiém.
19. Bo tak mówi panuiący Pan: Gdy cię uczynię miastem spustoszonėm, iako miasta, w których nie mieszkaią, gdy na cię przepaść przywiodę, tak że cię wody wielkie przykryią;
20. Gdy uczynię, że zstąpisz z tymi, którzy zstępuią do dołu, do ludu dawnego, a położę cię w nayniższych stronach ziem, na pustyniach dawnych, z tymi, co zstępuią do dołu, aby nie mieszkano w tobie, tedy dokażę sławy w ziemi żywiących.
21. Bo uczynię to, że będziesz na wielki postrach, gdy cię nie stanie; a choćby cię szukano, nie znaydą cię na wieki, mówi panuiący PAN.

Rozdział XXVII.

Narzeka Prorok nad Tyrem, w którym nad onę pierwszą sławę żałosne, a okolicznym narodom straszne zburzenie opłakiwa.

I stało się słowo PAńskie do mnie, mówiąc:
2. A ty, synu człowieczy! podnieś nad Tyrem lament,
3. A rzecz do Tyru, który leży nad portami morskimi i handluie z narodami na wielu wyspach: Tak mówi panuiący PAN: O Tyrze! tyś mówił: Iam iest doskonały w piękności.
4. W pośrzodku morza były granice twoie, budownicy twoi doskonałą uczynili piękność twoię.
5. Z iedliny z Sanir pobudowalić wszystkie piętra twoie, cedry z Libanu brali, aby czynili maszty twoie.
6. Z dębów Basańskich czynili wiosła twoie, ławy twoie urobili z kości słoniowych i z bukszpanu z wysep Cytymskich.
7. Bisior haftowany Egipski bywał płotnem twoiém, z któregoś żagle miewał; hyacynt i szarłat z wysep Elisa był nakryciem twoiém.
8. Obywatele Sydonu, i Arwadczycy bywali żeglarzami twymi; mędrcy twoi, Tyrze! którzy bywali w tobie, ci byli sternikami twymi.
9. Starcy z Giebal, i mędrcy iego oprawiali w tobie rozpadliny twoie; wszystkie okręty morskie i żeglarze ich bywali w tobie handluiąc z tobą.
10. Persowie, i Ludczycy, i Puteyczycy bywali w woysku twoiém mężowie waleczni twoi; tarcz i przyłbicę zawieszali w tobie, ci przydawali tobie ozdoby.
11. Synowie Arwad z woyskiem twoiém na murach twoich w około, także Gamadczycy na wieżach twoich bywali, tarcze swoie zawieszali na murach twoich w około; cić są, którzy doskonałą uczynili piękność twoię.
12. Zamorscy, kupcy twoi dla wielkości wszelakich dostatków, śrebrem, żelazem, cyną i ołowiem kupczyli na iarmarkach twoich.
13. Iawan, Tubal, i Mesech, kupcy twoi, ludzie i naczynie miedziane dawali na zamianę tobie.
14. Z domu Togorma końmi, i ieźdnymi, i mułami kupczyli na iarmarkach twoich.
15. Synowie Dedanowi, kupcy twoi, i wiele wysep przekupowali towary ręki twoiey; rogi, kości słoniowe, i drzewo hebanowe dawali na zamianę za zapłatę twoię.
16. Syryyczycy kupcy twoi dla mnóstwa przemyślnych robot twoich, karbunkułami, szarłatem, i haftarskiemi rzeczami, płotnem subtelném, i koralami, i kryształami handlowali na iarmarkach twoich.
17. Iuda i ziemia Izraelska, i ci kupcy twoi, pszenicę z Minnit i z Pannag, i miód, i oliwę i kadzidło na zamianęć dawali.
18. Damaszczanie, kupcy twoi dla mnóstwa przemyślnych robot twoich, i dla mnóstwa wszelkich dostatków, winem z Helbonu i wełną białą kupczyli.
19. Także Dan i Iawan, kramarze na iarmarkach twoich, przedawali żelazo polerowane, kassyą, i Tatarskie ziele na zamianęć dawali.
20. Dedan kupczył w tobie sukny kosztownemi na wozy.
21. Arabczycy, i wszystkie Książęta Kedarskie, i ci kupczyli z tobą skopami i baranami i kozłami, tym handlowali w tobie.
22. Kupcy Sadeyscy i z Ramy kupczyli z tobą wszelakiemi przedniey szemi wonnemi rzeczami, i wszelakim kamieniem drogim i złotem kupczyli na iarmarkach twoich;
23. Haran, i Kanne, i Eden, kupcy z Saby; Assur i Kilmad kupczył w tobie.
24. Ci kupcy twoi, sztukami hyacyntu, i rzeczami haftowanemi, i skrzyniami dla kosztownych szat, także towarami, które powrozami obwięzuią albo w skrzyniach cedrowych zawieraią, kupczyli w tobie.
25. Okręty morskie przodkowały w kupiectwie twoiém; i byłoś napełnione i uwielbione bardzo w pośrzod morza.
26. Na wody wielkie zaprowadzili

cię

cię żeglarze twoi; wiatr wschodni
rozbiie cię w pośrzod morza.
27. Bogactwa * twoie, i iarmarki
twoie, kupiectwo twoie, żeglarze
twoi, i styrnicy twoi, i ci którzy za-
prawiali rozpadliny twoie, i kupcy
towarów twoich, i wszyscy mężowie
waleczni twoi, którzy byli w tobie, i
wszystko mnóstwo twoie, które iest
w pośrzod ciebie, wpadną w pośrzod
morza w dzień upadku twego.
*Obiaw.18,10.
28. Na głos krzyku styrników twoich
zadrżą wały morskie;
29. I wystąpią z okrętów swoich
wszyscy robiący wiosłem, żeglarze,
i wszyscy robiący morscy na ziemi
staną.
30. I będą narzekali nad tobą gło-
sem wielkim, i będą gorzko wołali,
a sypiąc proch na głowy swoie w po-
piele się walać będą.
31. Nad to poczynią sobie dla ciebie
łysiny, a opaszą się worami; i będą
płakać nad tobą w gorzkości duszy
swéy płaczem gorzkim.
32. Uczynią, mówię, nad tobą la-
ment żałosny, a będą narzekali nad
tobą, mówiąc: Któreż miasto po-
dobne iest Tyrowi wyciętemu w po-
śrzodku morza?
33. Gdy wychodziły towary twoie
z morza, nasycałoś wiele narodów;
mnóstwem bogactw twoich i handlów
twoich bogaciłoś Króle ziemskie.
34. Ale gdy będziesz podruzgotane
od morza w głębokościach wód, ku-
piectwo twoie i wszystko mnóstwo
twoie w pośrzodku ciebie upadnie.
35. Wszyscy na wyspach mieszka-
iący zdumieią się nad tobą, a Kró-
lowie ich strachem zdięci będąc bar-
dzo się zatrwożą.
36. Kupcy między narodami za-
świsną nad tobą: na postrach im bę-
dziesz, a nie będzie cię na wieki.

ROZDZIAŁ XXVIII.

I. Proroctwo o pokaraniu pychy Króla Tyrskiego 1-10. II. Narzekanie nad nim 11-19. III. Oświadczenie pomsty Sydończykom, a pociechy ostatkom Izraelskim 20-26.

I stało się słowo PAńskie do mnie
mówiąc:
2. Synu człowieczy! mów Książę-
ciu Tyrskiemu: Tak mowi panuią-
cy PAN: Dla tego, iż się podniosło
serce twoie, a mówisz: Iam iest Bóg,
siedzę w pośrzod morza na stolicy Bo-
skiéy, gdyżeś ty człowiek, a nie
Bóg, choć serce twoie stawiasz iako
serce Boże;
3. Otoś mędrszym nad * Daniela,
żadna taiemnica nie iest zakryta przed
tobą, *Dan.4,6. r.5,11.
4. Mądrością twoią i rozstropno-
ścią twoią nazbierałes sobie bogactw,
i nabyłeś złota i śrebra do skarbów
twoich;
5. Wielkością mądrości twoiéy w
kupiectwie twoiém rozmnożyłeś bo-
gactwa twoie; a tak podniosło się
serce twoie dla bogactw twoich.
6. Przetoż tak mówi panuiący PAN:
Ponieważ stawiasz serce twoie iako
serce Boże,
7. Dla tego oto, IA przywiodę na
cię cudzoziemce naysroższe z naro-
dów, którzy dobywszy mieczów
swoich na piękność mądrości twoiéy
splugawią iasność twoię;
8. W dół cię wepchną, i umrzesz
srogą śmiercią w pośrzod morza.
9. Izali mówiąc rzeczesz przed tym,
który cię zabiiać będzie: Iestem
Bóg? gdyżeś człowiek a nie Bóg w
ręku morderza twego.
10. Smiercią nieobrzezańców u-
mrzesz od ręki cudzoziemców; bom
IA mówił, mówi panuiący PAN.
II. 11. I stało się słowo PAńskie do
mnie mówiąc:
12. Synu człowieczy! podnieś la-
ment nad Królem Tyrskim, a mów
do niego: Tak mówi panuiący PAN:
Ty, co pieczętuiesz summy, pełen
mądrości i doskonałéy piękności;
13. Byłeś w * Eden, ogrodzie Bo-
żym; wszelaki kamień drogi był na-
kryciem twoiém, Sardyus, Topasyus,
i Iaspis, Chrysolit, Onyks, i Beryl,
Szafir, Karbunkuł, i Szmaragd, i
złoto; w ten dzień, któregoś ty stwo-
rzony, zgotowane są u ciebie narzę-
dy bębnów twoich i piszczałek
twoich. *1Moy.2,8.
14. Tyś był Cherubinem pomaza-
nym, nakrywaiącym; IAM cię wy-
stawił, byłeś na górze Bożéy świę-
téy,

téy, w pośrzod kamienia ognistego
przechadzałeś się.
15. Byłeś doskonały na drogach
twoich ode dnia tego, któregoś iest
stworzony, aż się znalazła nieprawość w tobie.
16. Dla wielkości kupiectwa twego
pełno w pośrzod ciebie bezprawia,
i zgrzeszyłeś; dla tego wytracę cię z
góry Bożéy, o Cherubinie nakrywaiący! a z pośrzodku kamienia ognistego wygubię cię.
17. Podniosło się serce twoie dla
piękności twoiéy, na złeś używał
mądrości swoiéy dla iasności twoiéy;
przetoż cię uderzę o ziemię, a przed
obliczem Królów położę cię, abyć
się dziwowali.
18. Dla mnóstwa nieprawości twoich,
i dla niesprawiedliwości kupiectwa
twego splugawiłeś świątnicę twoię;
przetoż wywiodę ogień z pośrzodku
ciebie, który cię pożrze, a obrócę
cię w popiół na ziemi przed oczyma
wszystkich, co na cię patrzą.
19. Wszyscy, co cię znali między
narody, zdumieią się nad tobą: będziesz na wielki postrach, a nie będzie cię aż na wieki.
III. 20. I stało się słowo PAńskie do
mnie mówiąc:
21. Synu człowieczy! obróć twarz
swoię przeciw Sydonowi, a prorokuy przeciw niemu,
22. I mów: Tak mówi Panuiący
PAN: Otom IA przeciwko tobie, o
Sydonie! a będę uwielbiony w pośrzod ciebie; i dowiedzą się, żem IA
PAN, gdy nad nim sądy wykonam,
i w nim poświęcony będę.
23. I poślę nań mór, i krew na ulice
iego, i upadną zranieni w pośrzodku
niego od miecza, który na nie przyidzie ze wszystkich stron; a dowiedzą
się, żem IA PAN.
24. A tak nie będzie miał więcéy
dom Izraelski ciernia kolącego, i głogu boleść zadawaiącego z wszystkich
okolicznych swych, którzy ie pustoszą; i dowiedzą się, żem IA panuiący
PAN.
25. Tak mówi panuiący PAN: Gdy
zgromadzę dom Izraelski z narodów,
między którymi są rozproszeni, i
poświęcony będę w nich przed oczyma Poganów, i będą mieszkali w
ziemi swoiéy, którąm był dał słudze
memu Iakubowi:
26. Tedy w niéy będą bespiecznie
mieszkali, a pobuduią domy, i naszczepią winnic; mieszkać mówię będą bespiecznie, gdy wykonam sądy
nad wszystkimi okolicznymi ich, którzy ie pustoszyli: i dowiedzą się, żem
IA PAN, Bóg ich.

Rozdział XXIX.

I. Proroctwo przeciwko Egipczanom 1-16. II. Nabuchodonozorowi obietnica uczyniona o ziemi Egipskiéy 17-20. III. Wywyższenie przyszłe ludu Izraelskiego 21.

Roku dziesiątego, dziesiątego miesiąca, dwunastego dnia tegoż miesiąca stało się słowo PAńskie do mnie
mówiąc:
2. Synu człowieczy! obróć twarz
swoię przeciwko Faraonowi, Królowi Egipskiemu, a prorokuy przeciw
niemu i przeciwko wszystkiemu Egiptowi;
3. Mów, a rzecz: Tak mówi panuiący PAN: Otom IA przeciwko tobie, o Faraonie, Królu Egipski, wielorybie * wielki! który leżysz w pośrzodku rzek twoich, i mówisz: Moiać iest rzeka, i iam ią sobie uczynił;
*Ps.74,13. Izai.27,1. r.51,9.
4. Przetoż włożę wędę w czeluści
twoie, i uczynię, że powięzną ryby
rzek twoich na łuskach twych, i wywlekę cię z pośrzodku rzek twoich i
wszystkie ryby rzek twoich, które na
łuskach twoich powięzną;
5. I zostawię cię na puszczy, ciebie
i wszystkie ryby rzek twoich; polężesz na polu, i nie będziesz zebrany
ani zgromadzony; dam cię bestyom
ziemskim i ptastwu niebieskiemu ku
pożarciu;
6. I dowiedzą się wszyscy mieszkaiący w Egipcie, żem IA Pan, przeto
żeście laską * trcinianą domowi Izraelskiemu. *2Król.18,21. Izai.36,6.
7. Gdy się ciebie ręką chwytaią, łamiesz się, i rozcinasz im wszystko ramię; a gdy się podpieraią tobą, kruszysz się, choć im nadstawiasz wszystkich biódr.

8. Dla

8. Dla tegoż tak mówi panuiący
PAN: Oto, IA przywiodę na cię *
miecz, i wygładzę z ciebie człowieka
i bydlę; *Ier.44,30.
9. A ziemia Egipska będzie pustynią
i spustoszeniem, i dowiedzą się, żem
IA PAN, dla tego, żeś mówił: Rzeka
moia, i iam ią uczynił.
10. Przetoż oto, IA będę przeciwko
tobie i przeciwko rzece twoiéy, i po-
dam ziemię Egipską w spustoszenie, i
w srogie poburzenie od wieży Sewe-
ne aż do granic Murzyńskich.
11. Nie przeydzie przez nię noga
człowiecza, i noga bydlęca nie przey-
dzie przez nię, ani w niéy będą mie-
szkać przez czterdzieści lat.
12. A tak uczynię ziemię Egipską
pustynią nad inne ziemi spustoszone,
a miasta iéy nad inne miasta spusto-
szone, będą spustoszone przez czter-
dzieści lat: gdyż rozproszę * Egipcza-
ny między narody, i rozwieię ie po
ziemiach. *Ezech,30,23.26.
13. A wszakże tak mówi panuiący
PAN: Gdy się skończy czterdzieści
lat, zgromadzę * Egipczany z naro-
dów, do których rozproszeni będą.
*Izai.19,18.
14. I przywrócę zasię więźnie Egi-
pskie, i przywiodę ie do ziemi Patros,
do ziemi mieszkania ich, i będą tam
królestwem podłém.
15. Między innemi królestwy będzie
naypodleyszém, a nie wyniesie się
więcéy nad inne narody; i umieyszę
ich, aby nie panowali nad narody.
16. I nie będzie więcéy domowi
Izraelskiemu ufnością, którąby mi na
pamięć przywodziła nieprawość, gdy-
by się oglądali na nie; i dowiedzą się,
żem IA panuiący PAN.
II. 17. Potym stało się dwudziestego
i siódmego roku, pierwszego miesią-
ca, pierwszego dnia tegoż miesiąca
stało się słowo PAńskie do mnie, mó-
wiąc:
18. Synu człowieczy! Nabuchodo-
nozor, Król Babiloński, przyniewolił
gwałtem woysko swe do służby cięż-
kiéy przeciwko Tyrowi; każda
głowa obłysiała, i każde ramię obna-
żone, a przecię niema zapłaty on, ani
woysko iego z Tyru za onę służbę,
którą podeymował, walcząc przeci-
wko iemu.
19. Przetoż tak mówi panuiący PAN:
Oto, IA dawam Nabuchodonozoro-
wi, Królowi Babilońskiemu, ziemię
Egipską, aby zabrał dostatki iéy, i
rozszarpał łupy iéy, i rozchwycił ko-
rzyści iéy, aby miało zapłatę woysko
iego.
20. Za pracę ich, którą dla mnie pod-
ięli, dam im ziemię Egipską, przeto
że mnie pracowali, mówi panuiący
PAN.
III. 21. Dnia onego uczynię, że wy-
roście róg domu Izraelskiego, tobie
też usta twoie otworzę w pośrzodku
ich; i dowiedzą się, żem IA PAN.

ROZDZIAŁ XXX.

I. Zniszczenie Egiptu 1-19. II. i podbicie Króla iego pod moc Króla Babilońskiego 20-26.

I stało się słowo PAńskie do mnie,
mówiąc:
2. Synu człowieczy! prorokuy a
mów: Tak mówi panuiący Pan;
kwilcie mówiąc: Ach niestetysz na
ten dzień!
3. Bo bliski iest dzień, bliski iest mó-
wię dzień PAński; ten będzie dzień
chmury, i czas narodów.
4. I przyidzie miecz na Egipt, a bę-
dzie wielka trwoga w ziemi Murzyń-
skiéy, gdy polęgą pobici w Egipcie,
a zabiorą dostatki iego, i podwrócone
będą grunty iego.
5. Murzynowie i Puteyczycy, i Lud-
czycy, i wszystko pospólstwo, i Ku-
beyczycy, i obywatele innych ziem w
przymierzu będących, z nimi od mie-
cza upadną.
6. Tak mówi PAN, że upadną, któ-
rzy podpieraią Egipt, i strącona bę-
dzie pycha mocy iego; od wieży Se-
wene * od miecza upadną w niéy,
mówi panuiący PAN. *Ezech.29,10.
7. I będą spustoszeni nad inne ziemi
spustoszone, a miasta ich nad inne
miasta poburzone będą;
8. I dowiedzą się, żem IA PAN, gdy
zapalę ogień w Egipcie, i będą po-
tarci wszyscy pomocnicy iego.
9. Dnia onego wynidą posłowie od
oblicza mego w okrętach na postrach
ziemi Murzyńskiéy bespieczney; i bę-
dzie

dzie wielka trwoga między nimi, iaka
była w dzień porażki * Egipskiéy;
bo oto pewnie przychodzi.
*2 Moy. 12, 29. r. 14, 28.
10. Tak mówi panuiący PAN: Uczy-
nię zaiste koniec mnóstwu Egipskie-
mu przez rękę Nabuchodonozora,
Króla Babilońskiego.
11. On i lud iego * z nim, naysrożsi z narodów, przywiedzieni będą
na wytracenie téy ziemi; bo dobędą
mieczów swych przeciw Egiptowi, i
napełnią ziemię pobitymi. *Ez.31,11.
12. I wysuszę rzeki, a zaprzedam
ziemię w rękę złośników; a tak spu-
stoszę ziemię, i pełność iéy przez
rękę cudzoziemców. IA PAN mó-
wiłem.
13. Tak mówi panuiący PAN: Wy-
tracę też plugawe bałwany, i zniosę
*obrazy z Nof, ** a Książęcia ziemi
Egipskiéy więcéy nie będzie, gdyż
puszczę strach na ziemię Egipską;
* Zach. 13, 2. ** Izai. 19, 13.
14. Bo spustoszę Patros, a rozniecę
ogień w Soan, i wykonam sądy w
No;
15. Wyleię też popędliwość moię
na Syn, obronne mieysce Egipskie,
a wytracę mnóstwo z No.
16. Gdyż rozniecę ogień w Egipcie,
Syn boleiąc boleć będzie, i No roz-
walone będzie, a Nof na każdy dzień
udręczone będzie.
17. Młodzieńcy miasta On*i Bubasto
od miecza polęgą, a panny w poi-
manie póydą. *1Moy.41,45.
18. Także w Tachpanches zaćmi
się dzień, gdy tam pokruszę zawory
Egipskie, i ustanie w niém pycha mo-
cy iego, chmura ie okryie, a córki
iego w poimanie póydą.
19. A tak wykonam sądy nad Egi-
ptem, i dowiedzą się, żem IA PAn.
II. 20. I stało się iedenastego roku,
pierwszego miesiąca, siodmego dnia
stało się słowo PAńskie do mnie, mó-
wiąc:
21. Synu człowieczy! złamałem ra-
mię Faraona, Króla Egipskiego; a
oto, nie będzie zawiązane, aby było
uleczone, ani będzie chustkami obwi-
nione, ani będzie zawiązane, aby
było zmocnione do trzymania miecza.
22. Przetoż tak mówi panuiący PAN:
Otom IA przeciwko Faraonowi, Kró-
lowi Egipskiemu, a zkruszę ramiona
iego, tak mocne iako i złamane, i
wytrącę miecz z ręki iego;
23. I rozproszę * Egipczany między
narody, a rozwieię ie po ziemiach.
* Ezech. 29, 12,
24. Umocnię zaiste ramiona Króla
Babilońskiego, i dam miecz móy w
ręce iego, a ramiona Faraonowe zła-
mię, i będzie stękał przed obliczem
iego, iako stęka zraniony na śmierć.
25. Umocnię, mówię, ramiona
Króla Babilońskiego, a ramiona Fa-
raonowe upadną; i dowiedzą się,
żem IA PAN, gdy dam miecz móy
w rękę Króla Babilońskiego, aby
go wyciągnął na ziemię Egipską.
26. A tak rozproszę Egipczany mię-
dzy narody, i rozwieię ie po ziemiach:
i dowiedzą się, żem IA PAN.

Rozdział XXXI.

Utwirdzenie kaźni nad Faraonem ogłoszonych przykładem Króla Assyryyskiego.

Potym iedenastego roku, trzeciego
miesiąca, pierwszego dnia tegoż
miesiąca, stało się słowo PAńskie do
mnie, mówiąc:
2. Synu człowieczy! mów do Fa-
raona Króla Egipskiego, i do ludu
iego: Komużeś podobnym w wiel-
możności twoiéy?
3. Oto, Assur był iako cedr na Li-
banie, pięknych gałęzi i szyroko cień
podawaiący i wysokiego wzrostu, a
między gęstwiną gałęzi był wierzch
iego.
4. Wody mu wzrost dały, głębo-
kość go wywyższyła, a rzekami iéy
obtoczony był w około korzeń iego,
a strumienie tylko swoie wypuszczała
na wszystkie drzewa polne,
5. Tak że się wywyższył wzrost iego
nad wszystkie drzewa polne, a roz-
krzewiły się latorośle iego, a dla ob-
fitosci wód rozszerzyły się gałęzie ie-
go, które wypuścił.
6. Na gałęziach iego czyniło gnia-
zda wszelakie ptastwo niebieskie, a
pod latoroślami iego mnożyły się
wszelkie zwierzęta polne, i pod cie-

niem

niem iego siadali wszyscy narodowie
zacni.
7. I był piękny dla wielkości swo-
iéy, i dla długości gałęzi swoich; bo
korzeń iego był przy wodach obfi-
tych.
8. Cedry go nie przewyższały w
ogrodzie * Bożym, iedliny nie były
równe latoroślom iego, a kasztanowe
drzewa nie były podobne gałęziom
iego; żadne drzewo w ogrodzie Bo-
żym nie było mu równe w piękności
swoiéy. *1Moy.2,8.
9. IAM go pięknym uczynił dla
mnóstwa gałęzi iego, i zayrzały mu
wszystkie drzewa w Eden, które były
w ogrodzie Bożym.
10. Przetoż tak mówi panuiący
PAN: Dla tego, że wysoko wzrósł,
a wywyższył wierzch swóy między
gęstwiną gałęzi, i podniosło się serce
iego dla wysokości iego;
11. Przetożem go podał * w rękę
naymocnieyszego z narodów, aby się
z nim srogo obchodził; dla niezbo-
żności iego odrzuciłem go. *Ez.30,11.
12. A tak wygładzili go cudzoziem-
cy naysrożsi z narodów, i porzucili
go; na górach i na wszystkich doli-
nach opadły gałęzie iego, i połamane
są latorośli iego przy wszystkich stru-
mieniach téy ziemi; dla tego ustąpili
z cienia iego wszyscy narodowie
ziemscy, i opuścili go.
13. Na obaleniu iego mieszka wszel-
kie ptastwo niebieskie, a na gałęziach
iego iest wszelki zwierz polny,
14. Dla tego, aby się na potym nie
wywyższało wzrostem swoim żadne
drzewo przy wodach, i żeby nie wy-
puszczało wierzchów swoich, między
gęstwiną gałęzi, i nie wspinało się
nad inne wysokością swoią żadne
drzewo wodami opoione. Albowiem
ci wszyscy podani są na śmierć, i
wrzuceni w niskości ziemi w pośrzod
synów ludzkich z tymi, którzy zstę-
puią do dołu.
15. Tak mówi panuiący PAN: Dnia,
którego on zstąpił do grobu, uczyni-
łem lament, zawarłem dla niego prze-
paść, i zahamowałem strumienie iéy,
aby się zastanowiły wody wielkie; i
uczyniłem, że się zaćmił dla niego Li-
ban, a wszystkie drzewa polne dla
niego zemdlały.
16. Od grzmotu upadku iego za-
trwożyłem narody, gdym go we-
pchnął do grobu z tymi, co w dół zstę-
puią, nad czym się ucieszyły na ziemi
na dole wszystkie drzewa Eden, i co
iest naywybornieyszego, i naylepsze-
go na Libanie, i wszystko, co iest
opoiono wodą.
17. I ci z nim zstąpili do grobu, do
pobitych mieczem, którzy byli ra-
mieniem iego, i którzy siadali w cie-
niu iego w pośrzodku narodów.
18. Komużeś podobny był sławą i
wielkością między drzewy Eden?
Oto, zrzucony będziesz z drzewy
na dół na ziemię; w pośrzodku nie-
obrzezańców polężesz między pobity-
mi mieczem. Toć iest Farao i wszy-
stka zgraia iego, mówi panuiący PAN.

Rozdział XXXII.

I. Narzekanie prorockie nad upad-
kiem Króla Egipskiego i Egipcian
1-16. II. i utwirdzenie tego przykła-
dem innych narodów 17-32.

A dwunastego roku, miesiąca dwu-
nastego, pierwszego dnia tegoż
miesiąca, stało się słowo PAńskie do
mnie mówiąc:
2. Synu człowieczy! * podnieś la-
ment nad Faraonem, Królem Egi-
pskim, a powiedz mu: Podobnyś ty
lwowi młodemu między narody, tyś
iest iako wieloryb w morzu, gdyż bu-
iaiąc po rzekach twoich mącisz wodę
nogami twemi, i męszasz rzeki iego.
*Ez.27,2.
3. Tak mówi panuiący PAN: Roz-
ciągnę też na cię * sieć moię przez ze-
branie wielu narodów, którzy cię
wyciągną niewodem moim;
*Ezech.12,13. r.17,20.
4. I zostawię cię na ziemi, na polu
porzucę cię, i sprawię, że mieszkać
będzie na tobie wszelkie ptastwo nie-
bieskie, i nakarmię tobą zwierza
wszystkiéy ziemi;
5. I rozrzucę mięso twoie po górach,
i napełnię doliny wysokością twoią,
6. I napoię ziemię twoię, w któréy
pływasz, krwią twoią aż do gór, tak
że i rzeki będą napełnione tobą.

7. A gdy cię * zgaszę, zakryię niebiosa, i ciemne uczynię gwiazdy ich, słońce obłokiem zasłonię, a księżyc nie da światła swego. *Izai.13,10. Ioel.2,31. Matt.24,29.

8. Wszystkie światła iasne na niebiosach zaćmię dla ciebie, i przywiodę ciemność na ziemię twoię, mówi panuiący PAN.

9. Nad to zasmęcę serce wielu narodów, gdy za sprawą moią przyidzie wieść o ztarciu twoiém między narody, do ziem, któryches nie znał.

10. Uczynię mówię, że się zdumieią nad tobą wiele narodów, a Królowie ich zatrwożą się bardzo dla ciebie, gdy szermować będę mieczem swoim przed twarzą ich; będą się zaiste lękać co chwila każdy o duszę swoię w dzień upadku twego.

11. Bo tak mówi panuiący PAN: Miecz Króla Babilońskiego przyidzie na cię.

12. Mieczami mocarzów porażę zgraię twoię; nayokrutnieysi ze wszystkich narodów, ci skażą pychę Egipską, i będzie zgładzone wszystko mnóstwo iego.

13. Zagładzę i wszystko bydło iego, które iest przy wodach wielkich, tak że ich więcéy nie zmąci noga człowiecza, ani kopyta bydlęce mącić ich będą.

14. Tedy uczynię, że się wody ich ustoią, a rzeki ich iako oliwa póydą, mówi panuiący PAN,

15. Gdyż obrócę ziemię Egipską w spustoszenie, a ziemia będzie wypróżniona z pełności swoiéy, gdy pobiię wszystkie mieszkaiące w niéy; i dowiedzą się, żem IA PAN.

16. Toć iest lament, którym nad nią lamentować będą; córki narodów narzekać będą nad nią, nad Egiptem i nad wszystkiém mnóstwem iego narzekać będą, mówi panuiący PAN.

II. 17. Potym dwunastego roku, piętnastego dnia tegoż miesiąca, stało się słowo PAńskie do mnie, mówiąc:

18. Synu człowieczy! narzekay nad mnóstwem Egipskiém, a zepchni ie, i córki tych narodów sławnych aż do nayniższych mieysc ziemi, do tych, co zstępuią do dołu,

19. I mów: Nad kogożeś wdzięcznieyszy? Zstąp, a połóż się z nieobrzezańcami.

20. W pośrzod pobitych mieczem upadną; pod miecz podany iest, wywleczcież go ze wszystką zgraią iego.

21. Mówić do niego będą naymocnieysi z mocarzów z pośrzodku grobu z pomocnikami iego, którzy tam zstąpiwszy leżą z nieobrzezańcami pobitymi mieczem.

22. Tam iest Assur, i wszystka zgraia iego, w około niego są groby iego; wszyscy ci pobici upadli od miecza.

23. Którego groby położone są przy stronach dołu, aby była zgraia iego w około grobu iego; ci wszyscy polegli od miecza, którzy puszczali strach w ziemi żywiących.

24. Tam Elam i wszystka zgraja iego około grobu iego, ci wszyscy pobici upadli od miecza, którzy zstąpili w nieobrzezce do niskości ziemi, którzy puszczali strach swóy w ziemi żywiących; iużci odnoszą hańbę swoię z tymi, którzy zstępuią do dołu.

25. W pośrzodku pobitych postawili mu łoże, i wszystkiéy zgrai iego, w około niego są groby iego; wszyscy ci nieobrzezańcy pobici są mieczem, przychodził strach ich na ziemię żywiących, iużci odnoszą hańbę swoię z tymi, którzy zstąpili do grobu, a w pośrzodku pobitych położeni są.

26. Tam Mesech, Tubal i wszystka zgraia iego, a w około niego groby iego; ci wszyscy nieobrzezańcy pobici mieczem, choć puszczali strach swóy w ziemi żywiących.

27. Aczkolwiekci ieszcze nie polegli z mocarzami, którzy upadli z nieobrzezańców, co zstąpili do grobu z woiennym orężem swoim, i podłożyli miecze swe pod głowy swe; a wszakże przyidzie nieprawość ich na kości ich, chociaż strach tych mocarzów był w ziemi żywiących.

28. I ty w pośrzodku nieobrzezańców ztarty będziesz leżał między pobitymi mieczem.

29. Tam Edom, i Królowie iego, i wszystkie Książęta iego, którzy położeni są, z mocą swoią i z pobitymi mieczem; i z nieobrzezańcami leżeć będą, i z tymi, którzy zstępuią do dołu.

30. Tam wszystkie zgoła Książęta północnéy strony, i wszyscy Sydończycy, którzy zstępuią do pobitych z strachem swoim, za moc swoię wstydzić się będą, i leżeć będą ci nieobrzezańcy z pobitymi mieczem, a odniosą hańbę swoię z tymi, którzy zstępuią do dołu.

31. Te uyrzawszy Farao ucieszy się nad wszystką zgraią swoią, która iest mieczem pobita, Farao i wszystko woysko iego, mówi panuiący PAN.

32. Bo puszczę strach móy w ziemi żywiących, i położony będzie między nieobrzezańcami z pobitymi mieczem Farao i wszystka zgraia iego, mówi panuiący PAN.

Rozdział XXXIII.

I. Powinność Proroka 1-9. II. Ogłoszenie pokutuiącym łaski, a niepokutuiącym pomsty 10-20. III. Grzechy pozostałych w ziemi Iudskiéy 21-29. IV. a poimanych obłuda 30-33.

I stało się słowo PAńskie do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy! mów do synów ludu twego, a rzecz do nich: Gdy przywiodę miecz na którą ziemię, ieżliże lud onéy ziemi weźmie męża iednego z granic swoich, a postanowi go sobie za stróża,

3. A on widząc miecz przychodzący na onę ziemię, zatrąbiłby w trąbę, i przestrzegłby lud,

4. A któryby słyszał głos trąby, i nie dbałby na przestrogę, a w tym przyszedszy miecz, zgładziłby go, krew iego będzie na głowie iego;

5. Bo głos trąby słyszał, wszakże nie dbał na przestrogę, dla tego krew iego na nim będzie; być był przyiął przestrogę, zachowałby był duszę swoię.

6. Ale ieżliby stróż uyrzał miecz przychodzący, a nie zatrąbiłby w trąbę, a luduby nie przestrzegł, i przyszedłby miecz, i zniosłby którego z nich, takowy będzie w nieprawości swoiéy zachwycony; ale krwi iego z ręki onego stróża szukać będę.

7. Ciebieć, synu człowieczy! ciebiem postanowił * stróżem domu Izraelskiego, abyś słysząc słowo z ust moich przestrzegł ich odemnie.
*Ezech.3,17.18.19.20.21.

8. Gdybym IA tedy rzekł niezbożnemu: Niezbożniku! śmiercią umrzesz, a tybyś mu tego nie powiedział, przestrzegaiąc niezbożnika od drogi iego, tenci niezbożnik dla nieprawości swoiéy umrze; ale krwi iego z ręki twoiéy szukać będę.

9. Ale ieżlibyś ty przestrzegł niezbożnego od drogi iego, aby się od niéy odwrócił, wszakże nie odwróciłby się od drogi swoiéy, onci dla nieprawości swoiéy umrze; ale ty duszę swoię wybawisz.

II. 10. A tak ty, synu człowieczy! mów do domu Izraelskiego: Tak powiadacie mówiąc: Przeto że występki nasze i grzechy nasze są na nas, tak że w nich schniemy, i iakożbyśmy żyć mogli?

11. Rzeczże tedy do nich: Żywię IA, mówi panuiący PAN: Nie chcę * śmierci niepobożnego, ale aby się odwrócił niepobożny od drogi swoiéy, a żył. Odwróććież się, odwróććież się od złych dróg swoich, przeczże macie umrzeć, o domie Izraelski!
*Ezech.18,32.

12. Ty tedy, synu człowieczy! mów do synów ludu swego: Sprawiedliwość sprawiedliwego nie wybawi * go w dzień przestępstwa iego, a niezbożny nie upadnie w swoiéy niezbożności w dzień, któregoby się odwrócił od niezbożności swoiéy; także sprawiedliwy nie będzie mogł żyć dla sprawiedliwości swoiéy w dzień, któregoby zgrzeszył. *Ezech.18,24

13. Ieżlibym zaś rzekł sprawiedliwemu: Pewnie żyć będziesz, a onby ufaiąc sprawiedliwości swoiéy czynił nieprawość, żadna sprawiedliwość iego nie przyidzie na pamięć; ale dla téy nieprawości swoiéy, którą czynił, umrze.

14. Zasię, rzekęli niepobożnemu: Smiercią umrzesz, a onby się odwrócił od grzechu swego, i czyniłby sąd i sprawiedliwość,

15. Wróciłliby niezbożny zastawę, a co wydarł, oddałliby, i chodziłby w ustawach żywota, nie czyniąc nieprawości;

wości, pewnie żyć będzie, a nie umrze.

16. Żadne grzechy iego, którymi grzeszył, nie będą mu wspominane; sąd i sprawiedliwość czynił, pewnie żyć będzie.

17. A wżdy mówią synowie ludu twego: Nie prawa iest droga * PAńska, choć onych samych droga nie iest prawa. *Ezech.18,25.26.27.

18. Gdyby się odwrócił sprawiedliwy od sprawiedliwości swoiéy, a czyniłby nieprawość, umrze dla niéy;

19. Ale gdyby się odwrócił niezbożny od niezbożności swoiéy, a czyniłby sąd i sprawiedliwość, dla tego żyć będzie.

20. A przecię mówicie: Nie prawa iest droga PAńska; każdego z was według drogi iego sądzić będę, o domie Izraelski!

III. 21. I stało się dwunastego roku, dziesiątego miesiąca, piątego dnia tegoż miesiąca od zaprowadzenia naszego, że przyszedł do mnie ieden, który uszedł z Ieruzalemu, mówiąc: Dobyto * miasta. *2Król.25,4.

22. A ręka PAńska była przy mnie w wieczór przed tym, niż przyszedł ten, który uciekł, i otworzyła usta moie, aż do mnie rano przyszedł; otworzyła mówię usta moie, abym niemym daléy nie był. *Ezech.24,27.

23. I stało się słowo PAńskie do mnie mówiąc:

24. Synu człowieczy! Obywatele tych spustoszonych mieysc w ziemi Izraelskiéy powiadaią, mówiąc: Abraham sam ieden był, a wżdy posiadł tę ziemię; ale nas iest wiele, namci dana iest ta ziemia w osiadłość.

25. Dla tegoż mów do nich: Tak mówi panuiący PAN: Ze krwią * iadacie, i oczy swe podnosicie do plugawych bałwanów swoich, i krew wylewacie, a chcielibyście tę ziemię posieść? *3Moy.17,10. r.19,26. 5 Moy. 12, 23.

26. Stoicie na mieczu waszym, czynicie obrzydliwość, a każdy żonę * bliźniego swego plugawi; izali ziemię posiędziecie? *Ezech.22,11.

27. Tak rzecz do nich: Tak mówi panuiący PAN: Żywię IA, że ci, którzy są na mieyscach spustoszonych, od miecza polęgą, a kto iest na polu tego oddam bestyom na pożarcie, a którzy są na zamkach albo w iaskiniach, morem pomrą;

28. I podam ziemię na wielkie spustoszenie, i stanie pycha mocy iéy; i spustoszeią góry Izraelskie, a nie będzie, ktoby po nich chodził.

29. I dowiedzą się, żem IA PAn, gdy podam ziemię ich na wielkie spustoszenie dla wszystkich obrzydliwości ich, które czynili.

IV. 30. Ale ty, synu człowieczy! słuchay. Synowie ludu twoiego często mówią o tobie około ścian i we drzwiach domów, i mówi ieden do drugiego, i każdy do bliźniego swego, mówiąc: Pódźcie, a posłuchaycie, co za słowo od PANA wyszło.

31. I zchodzą się do ciebie, tak iako się zchodzi lud, i siadaią przed obliczem twoiém, iako lud móy, i słuchaią słów twoich, ale ich nie czynią; a choć ie sobie usty swemi smakuią, wszakże za szkaradnym zyskiem swoim serce ich chodzi.

32. A oto, tyś im iest iako pieśń wdzięczna pięknego głosu, i dobrze umieiętnego śpiewaka; słuchaiąc w prawdzie słów twoich, ale ich nie czynią.

33. Lecz gdy to przyidzie, (iakoż oto przychodzi) dopiero się dowiedzą, że Prorok był w pośrzodku nich.

Rozdział XXXIV.

I. Oświadczenie grzechów i sądów Bożych pasterzom ludu Iudskiego 1-10. II. i obietnica trzodzie Bożéy, lepszego o nich napotym, zwłaszcza przez Chrystusa prawego pasterza, dozoru 11-31.

I stało się słowo PAńskie do mnie mówiąc:

2. Synu człowieczy! prorokuy przeciwko pasterzom * Izraelskim, prorokuy, a mów do tych pasterzów: Tak mówi panuiący PAN: Biadā pasterzom Izraelskim, którzy sami siebie pasą! *Ier.23,1.2.3.4.

3. Izali pasterze trzody paść nie maią? Tłustość iadacie, a wełną się przyodziewacie, to, co iest tłustego, zabiiacie, a trzody nie pasiecie;

Sta-

4. Słabych nie posilacie, a chorego nie leczycie, i złamanego nie zawiązujecie, a zapłoszonego nie przywodzicie, ani zgubionego nie szukacie, owszem nad nimi surowie * i srodze panuiecie, *1 Piotr. 5, 3.
5. Tak że rozproszone będąc są bez pasterza, i stały się na pożarcie wszelkiemu zwierzowi polnemu, ponieważ się rozpierzchnęły.
6. Błąkaią się owce moie po wszystkich górach, i po każdym pagórku wysokim; owszem po wszystkiéy ziemi rozproszyły się owce moie, a nie był, ktoby ich szukał, i ktoby się za nimi pytał.
7. Dla tego, wy pasterze! słuchaycie słowa PAńskiego.
8. Żywię IA, mówi panuiący PAN: Przeto iż trzoda moia iest na łup dana, a owce moie są na pożarcie wszelkiemu zwierzowi polnemu, będąc bez pasterza, a iż nie szukaią pasterze moi owiec moich, ale tylko pasterze samych siebie pasą, a owiec moich nie pasą;
9. Przetoż o pasterze! słuchaycie słowa PAńskiego.
10. Tak mówi panuiący PAN: Otom IA przeciwko pasterzom, i szukać będę owiec moich z rąk ich, a uczynię, że oni przestaną paść owiec moich, aby nie paśli więcéy pasterze samych siebie; wydrę zaiste owce moie z gęby ich, i nie będą im więcéy pokarmem.
II. 11. Bo tak mówi panuiący PAN: Oto IA, IA szukać będę owiec moich, i pytać się za nimi.
12. Iako się pyta pasterz o trzodzie swoiéy, kiedy bywa w pośrzodku owiec swoich rozproszonych: tak się IA będę pytał za owcami moiemi, i wyrwę ie ze wszystkich mieysc, kędy były rozproszone w dzień obłoku i chmury;
13. I wywiodę ie z narodów, a zgromadzę ie z ziem, i przywiodę ie do ziemi ich, a paść ie będę na górach Izraelskich nad strumieniami, i po wszystkich mieszkaniach téy ziemi.
14. Na pastwiskach dobrych paść ie będę, a na górach wysokich Izraelskich będą pastwiska ich; tam odpoczywać będą w trawach buynych, a w paszach tłustych paść się będą na górach Izraelskich.
15. IA sam paść będę owce moie, i IA im poczynię legowiska, mówi panuiący PAN.
16. Zgubionéy szukać będę, a zapłoszoną przywiodę, i połamaną zawiążę, a słabą posilę; ale tłustą i i mocną wytracę; bo ie będę pasł w sądzie.
17. A wy, trzodo moia! tak mówi panuiący PAN: Oto, IA uczynię sąd między owcą a owcą, między barany a kozły.
18. Azaż wam na tém mało, paść się na dobréy paszy, że ieszcze ostatek pastwisk waszych depcecie nogami swoiemi? a czystą wodę pić, że ostatek nogami swemi mącicie?
19. Tak że się owce moie tém, co było podeptano nogami waszemi, paść, a męciny nóg waszych pić muszą.
20. Przetoż tak mówi panuiący PAN do nich: Oto IA, IA sąd uczynię między bydlęciem tłustém i między bydlęciem chudém,
21. Dla tego, że wy bokami i plecami trącacie, a rogami waszymi bodziecie wszystkie słabe, tak żeście ie precz rozegnali.
22. Przetoż wyzwolę owce moie, że iuż daléy łupem nie będą, i uczynię sąd między owcą i owcą;
23. I wzbudzę nad nimi pasterza * iednego, który ie paść będzie, sługę mego Dawida; on ie paść będzie, i on będzie pasterzem ich.
* Iz. 40, 11. Ian. 10, 11. Zyd. 13, 20.
24. A IA PAN będę im Bogiem, a sługa mój Dawid Książęciem w pośrzodku nich. IA PAN mówiłem to.
25. I uczynię z nimi przymierze pokoiu, a wygubię zły zwierz z ziemi; i będą na puszczy bespiecznie mieszkać, a w lesiech sypiać będą.
26. Nad to dam im i okolicy pagórka mego, błogosławieństwo, i spuszczać będę deszcz czasu swego; deszcze to błogosławieństwa będą;
27. I wypuści drzewo polne owoc swóy, a ziemia wyda urodzay swóy i będą na ziemi swoiéy bespieczni, a dowiedzą się, żem IA PAN, gdy połamię

łamię zawory iarzma ich, a wyrwę
ie z ręki tych, którzy ie zniewalaią.
28. I nie będą więcéy łupem narodom,
a zwierz ziemski pożyrać ich
nie będzie; ale mieszkać będą bespiecznie,
a nie będzie, ktoby ie straszył.
29. I wzbudzę im latorośl sławną, że
nie będą więcéy głodem niszczeni na
ziemi, ani poniosą pohańbienia od
Poganów.
30. I dowiedzą się, żem IA PAN,
BOG ich, z nimi, a oni lud móy, dom
Izraelski, mówi panuiący PAN.
31. Ale wy owce moie, owce * pastwiska
mego, wyście lud móy, a
IAM Bóg wasz, mówi panuiący PAN.
*Ian.10,11.

Rozdział XXXV.

I. Proroctwo przeciw górze Seyr, to iest, przeciw Edomczykom 1-4. II. z pokazaniem przyczyn tego 5-15.

I stało się słowo PAńskie do mnie,
mówiąc:
2. Synu człowieczy! obróć twarz
twoię * przeciwko górze Seyr, a prorokuy
przeciwko niey, *Ier.49,7.
3. I mów do niéy: Tak mówi panuiący
PAN: Otom IA przeciwko
tobie, góro Seyr! a wyciągnę rękę
moię na cię, i podam cię na wielkie
spustoszenie.
4. Miasta twoie w spustoszenie obrócę,
że będziesz spustoszona, i * dowiesz
się, żem Ia Pan. *Ez.28,22.
II. 5. Przeto, iż wieczną nieprzyiaźń
wiedziesz, i rozpraszasz syny Izraelskie
ostrzem miecza czasu utrapienia
ich, czasu wykonywania kaźni ich;
6. Dla tego, żywię IA, mówi panuiący
PAN, że cię podam na zabicie, a
krew cię ścigać będzie; ponieważ
krwi rozlewania * w nienawiści niemasz,
przetoż cię krew ścigać będzie.
*Obiaw.13,10.
7. I obrócę górę Seyr w wielkie spustoszenie,
a wygubię z niéy przechodzącego,
i wracaiącego się;
8. I napełnię góry iey pobitymi iéy;
na pagórkach twoich, i na dolinach
twoich, i przy wszystkich strumieniach
twoich pobici mieczem polęgą
na nich;
9. Na pustynie wieczne podam cię,
i w mieściech twoich mieszkać nie będą;
a dowiecie się, żem IA PAN.
10. Przetoż, iż mówisz: Te dwa narody,
i te dwie ziemi moie będą, a
posiądziemy tę, * w któréy PAN
mieszkał; *Ps.83,4.13.
11. Dla tegoż, żywię IA, mówi panuiący
PAN, że uczynię według gniewu
twego i według zawiści twoiéy,
którąś czyniła z nienawiści swey
przeciwko nim; i będę poznany od
nich, gdy cię sądzić będę;
12. I dowiesz się, żem IA PAN słyszał
wszystkie urągania twoie, któreś
wyrzekła przeciw górom Izraelskim,
mówiąc: Spustoszone są, a nam podane
są ku pożarciu.
13. Boście się przeciwko mnie wynosili
usty waszemi, a rozmnożyliście
słowa swoie przeciwko mnie, com IA
słyszał.
14. Tak mówi panuiący PAN: Iako
się ta wszystka ziemia weseli, tak cię
obrócę w pustynią.
15. Iako się ty weselisz nad dziedzictwem
domu Izraelskiego, przeto że
iest spustoszone, tak uczynię i tobie;
będziesz spustoszona, o góro Seyr! a
zgoła wszystka ziemia Edomska; i
dowiedzą się, żem IA PAN.

Rozdział XXXVI.

I. Ludu Iudskiego ucieszenie 1-15. II. Przyczyna przeszłego ich od Boga karania 16-21. III. Wielkie im obietnice uczynione 22-38.

A ty, synu człowieczy! prorokuy o
górach Izraelskich, a mów: Góry
Izraelskie! słuchaycie słowa PAńskiego,
2. Tak mówi panuiący PAN: Przeto,
iż nieprzyiaciel rzekł o was: Héy,
héy! i wysokości wieczne dostały się
nam w dziedzictwo;
3. Przetoż prorokuy a mów: Tak
mówi panuiący PAN: Dla tego, dla
tego, mówię, iż was zburzyli a pochłonęli
zewsząd, i staliście się dziedzictwem
pozostałém narodom, i
przyszliście na ięzyk i na obmowisko
ludzkie;

4. Prze-

4. Przetoż, góry Izraelskie! słuchaycie słowa panuiącego PANA. Tak mówi panuiący PAN górom i pagórkom, strumieniom i dolinom, pustyniom, obalinom, i miastom opuszczoném, które są na splundrowanie, i na pośmiewisko ostatkow narodów okolicznych.

5. Dla tego, tak mówi panuiący PAN: Zaprawdę w ogniu zapalczywości moiéy mówić będę przeciw ostatkom tych narodów, i przeciwko wszystkiéy ziemi Edomskiéy, którzy * sobie przywłaszczyli ziemię moię za dziedzictwo z weselem całego serca, i z ochotném pustoszeniem, aby siedlisko wygnanych iego było na rozszarpanie. *Ps.79,5.

6. Przetoż prorokuy o ziemi Izraelskiéy, a mów górom i pagórkom, strumieniom i dolinom: Tak mówi panuiący PAN: Oto, IA w zapalczywości moiéy, i w popędliwości moiéy mówię dla tego, iż hańbę od narodów ponosicie.

7. Przetoż tak mówi panuiący PAN: IAM * podniosł rękę moię, iż ci narodowie, którzy są zewsząd około was, sami hańbę swoię poniosą. *2Moy.6,8.

8. A wy, góry Izraelskie! wypuścicie gałązki swe, i owoc swóy przyniesiecie ludowi memu Izraelskiemu, gdy się przybliżą a przyidą.

9. Bo oto, IA idę do was, i nawrócę się do was, a uprawiane i posiewane będziecie; *Iz.54,7.8.

10. I rozmnóżę na was ludzie, wszystek zgoła dom Izraelski; i będą mieszkać w mieściech, a mieysca zburzone pobudowane będą.

11. Rozmnóżę, mówię, na was ludzie i dobytek, a rozmnóżą się i urostą; i sprawię, że mieszkać będziecie iako za dawnych czasów waszych, i lepiéy wam czynić będę niż przedtym, * i dowiecie się, żem IA PAN. *Ez.35,4.

12. Bo przyprowadzę na was ludzie, lud móy Izraelski, i posiędą cię, i będziesz im dziedzictwem, a więcéy ich nie osirocisz.

13. Tak mówi panuiący PAN: Dla tego, że o was powiadaią: Tyś iest ta ziemia, która pożyrasz ludzie, i osiracasz narody twoie;

14. Przetoż nie będziesz więcéy ludzi pożyrała, ani narodów twoich więcéy osiracała, mówi panuiący PAN.

15. I nie dopuszczę w tobie więcéy słyszeć hańby narodów, ani zelżywości ludzkiéy nie poniesiesz więcéy, i narodów twoich nie przywiedziesz więcéy do upadku, mówi panuiący PAN.

II. 16. I stało się słowo PAńskie do mnie, mówiąc:

17. Synu człowieczy! dom Izraelski mieszkaiąc w ziemi swéy splugawiał ią drogami swemi i sprawami swemi, tak że droga ich przed obliczem moiém była iako nieczystość niewiasty * odłączonéy. *Izai.64,6.

18. Przetoż wylałem gniew móy na nie dla krwi, którą wylali na ziemię, i dla plugawych bałwanów ich, którymi ią splugawili.

19. I * rozproszyłem ie między narody, a rozwiani są po ziemiach; według dróg ich i według spraw ich sądziłem ie. *Ez.20,23. r.22,15.

20. A gdy weszli do * narodów, do których przyszli, pomazali tam imię świętobliwości moiéy, gdy o nich mówiono: Lud to PAński, a z ziemi iego wyszli. *Iz.52,5. Rzym.2,24.

21. Alem im zfolgował dla * imienia świętobliwości moiéy, które splugawił dom Izraelski między narody, do których przyszli. *4Moy.14,14.

III. 22. Przetoż mów do domu Izraelskiego: Tak mówi panuiący PAN: Nie dla was IA to czynię o domie Izraelski! ale dla imienia świętobliwości moiéy, któreście splugawili między narody, do którycheście przyszli;

23. Abym poświęcił wielkie imię moie, które było splugawione między narody, któreście wy zmazali w pośrzodku ich; i dowiedzą się narodowie, żem IA PAN, mówi panuiący PAN, gdy poświęcony będę w was przed oczyma ich.

24. Bo was zbiorę z narodów, i zgromadzę was ze wszystkich ziem i przywiodę was do ziemi waszéy;

25. I * pokropię was wodą czystą, a oczyścieni będziecie od wszystkich nie-

nieczystot waszych, i od wszystkich plugawych bałwanów waszych oczyścię was; *Iz.44,3. Żach.13,1.
26. I dam wam serce * nowe, a ducha nowego dam do wnętrzności waszych, i odeymę serce kamienne z ciała waszego, a dam wam serce mięsiste. *Ier.32,39, Ezech.11,19.
27. Ducha mego, mówię, dam * do wnętrzności waszéy, a uczynię, że ** w ustawach moich chodzić, i sądów moich przestrzegać, i czynić ie będziecie. *Ez.11,19, **Ez.37,24.
28. A będziecie mieszkać w ziemi, którąm dałoycom waszym, i będziecie ludem moim, a IA będę Bogiem waszym.
29. Bo was wyzwolę od wszystkich nieczystot waszych, i przywołam zboża, i rozmnożę ie, a nie dopuszczę na was głodu.
30. * Rozmnożę też owoc drzew, i urodzaie polne, żebyście więcéy nie nosili hańby głodu między narody. *Ez.34,27.
31. I wspomnicie * na złe drogi wasze, i na sprawy wasze, które nie były dobre, i omierzniecie sami sobie w oczach swoich dla nieprawości waszych i dla obrzydliwości waszych. *Ezech.6,9. r.16,61. r.20,43.
32. Nie dla wasci IA to uczynię, mówi panuiący PAN, niech wam to iawno będzie; sromaycie się, a wstydźcie się za drogi wasze, domie Izraelski!
33. Tak mówi panuiący PAn: Którego was dnia oczyścię od wszystkich nieprawości waszych, osadzę miasta, a mieysca zburzone będą pobudowane.
34. A tak ziemia spustoszała sprawowana będzie, która przedtym była spustoszona przed oczyma wszystkich przechodzących.
35. I rzeką: Ziemia ta spustoszała stała się iako ogród * Eden; także miasta puste i opuszczone i rozwalone, obronne są i osadzone. *Ezech.28,13.
36. I dowiedzą się narodowie, którzykolwiek zostaną około was, żem IA PAN pobudował rozwaliny, a nasadził mieysca spustoszone. IA PAN * mówiłem, i uczynię. *Ezech.17,24. r.22,14. r.37,14.
37. Tak mówi panuiący PAN: Ieszcze tego będzie u mnie szukał dom Izraelski, abym to im uczynił, abym ie rozmnożył w ludzie iako trzodę.
38. Iako trzodę na ofiary, iako trzodę Ieruzalemską na święta iego uroczyste, tak spustoszone miasta będą napełnione trzodami ludzi; i dowiedzą się, żem IA PAN.

ROZDZIAŁ XXXVII.

I. Widzenie o kościach 1-10. II. z wykładem swym 11-14. III. Okazanie pewnym znakiem ludskiego i Izraelskiego królestwa w iedno przez Chrystusa złączenia i zprowadzenia 15-28.

Była nademną ręka PAńska, i wywiodł mię PAN w duchu, i postawił mię w pośrzod pola, które było pełne kości;
2. I przewiodł mię przez nie w około a w około, a oto, było ich bardzo wiele na oném polu, a oto, były bardzo suche.
3. I rzekł do mnie: Synu człowieczy! ożyiąli te kości? I rzekłem: Panuiący PANIE! ty wiesz.
4. W tym rzekł do mnie: Prorokuy o tych kościach, a mów do nich: Kości suche, słuchaycie słowa PAńskiego!
5. Tak mówi panuiący PAN o tych kościach: Oto, IA wprowadzę w was ducha, a ożyiecie;
6. A * włożę na was żyły, i uczynię, że porośćie na was mięso, i powlekę was skórą, a dam wam ducha, i ożyiecie, i poznacie, żem IA PAN. *Job.10,11.
7. Prorokowałem tedy, iako mi rozkazano; i stał się szum, gdym ia prorokował, a oto, poruszenie; i przystąpiły kości, kość do kości swoiéy.
8. I uyrzałem, a oto, na nich żyły, i mięso porosło, i powleczone były skórą po wierzchu; ale ducha nie było w nich.
9. I rzekł do mnie: Prorokuy do ducha, prorokuy, synu człowieczy! i rzecz do ducha: Tak mówi panuiący PAN: Od czterech wiatrów przy-

idź, duchu! i natchni te pobite, a niech ożyią.

10. Prorokowałem tedy iako mi był rozkazał, i wstąpił w nie duch, a ożyły, i stanęły na nogach swoich woysko nader bardzo wielkie.

II. 11. I rzekł do mnie: Synu człowieczy! te kości są wszystek dom Izraelski. Oto, mówią: Wyschły kości nasze, i zginęła nadzieia nasza, wygładzeni iesteśmy.

12. Dla tegoż prorokuy, a mów do nich: Tak mówi panuiący PAN: Oto, IA otworzę groby wasze, i wywiodę was z grobów waszych, ludu móy! i przywiodę was do ziemi Izraelskiéy!

13. I dowiecie się, żem IA Pan, gdy IA otworzę groby wasze, a wywiodę was z grobów waszych, ludu móy!

14. I dam w was ducha moiego, a ożyiecie, i dam wam odpocząć w ziemi waszéy; i dowiecie się, że IA PAN mówię to * i uczynię, mówi PAN. *Ez.17,24. r.22,14. r.37,14.

III. 15. I stało się słowo PAńskie do mnie, mówiąc:

16. A ty, Synu człowieczy! weźmi sobie iedno drewno, i napisz na niém: Iudzie i synom Izraelskim towarzyszom iego. Weźmi téż i drugie drewno, a napisz na niém: Iózefowi drewnu Efraimowemu, i wszystkiemu domowi Izraelskiemu, towarzyszom iego;

17. I złoż ie sobie iedno do drugiego w iedno drewno, aby były iako iedno w ręce twoiéy.

18. A gdy rzeką do ciebie synowie ludu twego, mówiąc: Izali nam nie oznaymisz, co przez to rozumiesz?

19. Rzeczesz im: Tak mówi panuiący PAN: Oto, IA wezmę drewno Iózefowe, które iest w ręce Efraimowéy i pokoleń Izraelskich, towarzyszów iego, i przyłożę ie z nim do drewna Iudowego, i uczynię ie iedném drewnem, a będą iednem w ręce moiéy.

20. A gdy będą one drewna, na których napiszesz, w ręce twoiéy przed oczyma ich,

21. Tedy rzecz do nich: Tak mówi panuiący PAN: Oto, IA wezmę syny Izraelskie z pośrzodku tych narodów, do których byli zaszli, i zgromadzę ie zewsząd, a przywiodę ie do ziemi ich;

22. I uczynię ie narodem iednym w ziemi, na górach Izraelskich, i będzie * Król ieden nad onymi wszystkimi za Króla; a nie będą więcéy dwa narody, i nie rozdzielą się nigdy więcéy na dwoie królestw; *Ian.10,16. *Oz.1,11.

23. Nie splugawią się więcéy plugawymi bałwany swymi, i obrzydliwościami swemi, ani iakiemi przestępstwy swemi; i wybawię ie z każdego mieszkania ich, gdzie zgrzeszyli, i oczyścię ie, i będą ludem moim, a IA będę * Bogiem ich. *Ier.7,23. r.24,7. Ez.36,28.

24. A sługa móy * Dawid będzie Królem nad nimi, i pasterza iednego wszyscy mieć będą, aby w sądziech moich chodzili, i ustaw moich przestrzegali, i czynili ie. *Ier.30,9. Ezech.34,23.24. Ian.10,16.

25. I będą mieszkać w onéy ziemi, którąm był dał słudze memu Iakubowi, w któréy mieszkali oycowie wasi; będą, mówię, w niéy mieszkali oni i synowie ich, i synowie synów ich aż na wieki, a Dawid, sługa móy, będzie Książęciem ich na wieki.

26. Uczynię téż z nimi przymierze * pokoiu, a przymierze wieczne będzie z nimi; i osadzę ie, i rozmnóżę ie, i założę świątnicę moię w pośrzodku nich na wieki. *Ps.89.4. Ezech.34,25.

27. I będzie przybytek * móy między nimi, i będę Bogiem * ich, a oni będą ludem moim; *3Moy.26,11.12. 2Kor.6,16. **Ezech.11,20. r.14,11. Obiaw.21,3.

28. I dowiedzą się narodowie, żem IA PAN, który poświącam Izraela, gdy będzie świątnica moia w pośrzodku ich na wieki.

Rozdział XXXVIII.

I. Usiłowania nieprzyiacielskie przeciw ludowi Bożemu, gdy się nawróci z Babilonu 1-17. II. Przegrożka przeciw tym nieprzyiaciołom 18-33.

I stało się słowo PAńskie do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy! obróć twarz swoię przeciw * Gogowi w ziemi Magog,

gog, Książęciu głownemu w Mesech
i Tubal, a prorokuy przeciw iemu.
*Obiaw.20,8. Ez.39,1.
3. I rzecz: Tak mówi panuiący
PAN: Otom IA przeciw tobie o Go-
gu, Książę głowne w Mesechu i w
Tubalu!
4. Bo cię zawrócę, i włożę wędzi-
dło * w czeluści twoie, i wywiodę
cię, i wszystko woysko twoie, ko-
nie i ieźdne, wszystko poubierane w
zupełny kirys, hufy wielkie z tar-
czami i z przyłbicami, wszystkie te,
którzy władaią mieczem;
* Ezech. 39, 2. 4.
5. Persy, Murzyny i Puteyczyki
z nimi, te wszystkie z tarczami i z
przyłbicami;
6. Gomer i wszystkie hufy iego,
dom * Togormy mieszkaiącego w
stronach północnych i wszystkie po-
czty iego, narodów wiele z tobą.
* Ezech. 27, 14. 1 Moy. 10, 3.
7. Gotuy się, a wpraw się, ty i
wszystkie półki twoie, które się ze-
brały do ciebie, a bądź stróżem ich.
8. Po wielu dni nawiedziony bę-
dziesz, a w * ostatnie lata przycią-
gniesz na lud uwolniony od miecza,
i zebrany z wiele narodów, na góry
Izraelskie, które były pustynią usta-
wiczną, gdyż oni z narodów będąc
wywiedzieni, wszyscy bespiecznie
mieszkać będą. *Obiaw.20,7.
9. W tym przyciągniesz i przyidziesz
iako burza, będziesz iako obłok okry-
waiący ziemię, ty i wszystkie poczty
twoie, i wiele narodów z tobą.
10. Tak mówi panuiący PAN: Dnia
onego wstąpią dziwne rzeczy na serce
twoie, a będziesz złe zamysły myślił,
11. I rzeczesz: Wtargnę do ziemi,
w którey są wsi; przypadnę na spo-
koyne i bespiecznie mieszkaiące, na
wszystkie, którzy mieszkaią bez mu-
ru, a zapór i bram nie maią;
12. Abym wziął łupy, a rozchwy-
cił korzyści; abym obrócił rękę
swoię na spustoszone mieysca iuż z
nowu osadzone, i na lud zgroma-
dzony z narodów, którzy się bydłem
i kupiectwem bawią, mieszkaią w
pośrzodku ziemi.
13. Seba, i Dedan, i kupcy mor-
scy i wszystkie lwięta iego rzeką do
ciebie: Izali ty na branie łupów
idziesz? Izali na rozchwycenie ko-
rzyści zebrałeś półki twoie, abyś wy-
brał śrebro i złoto, i zabrał dobytek
i maiętności, a żebyś zebrał łup
wielki?
14. Przetoż prorokuy, synu czło-
wieczy! a mów do Goga: Tak mó-
wi panuiący PAN: Izali się w on dzień,
gdy lud móy Izraelski bespiecznie
mieszkać będzie, nie dowiesz?
15. I przyidziesz z mieysca swego z
stron północnych, ty i narodów
wiele z tobą, wszyscy wsiadaiący na
konie, lud wielki i woysko gwał-
towne;
16. I przypadniesz na lud móy Izrael-
ski iako obłok, abyś okrył tę ziemię.
W ostatnie dni przywiodę cię do zie-
mi moiéy, aby mię poznali narodo-
wie, gdy będę poświęcony w tobie
przed oczyma ich, o Gogu!
17. Tak mówi panuiący PAN: Aza-
żeś ty nie iest on, o którymem po-
wiedział za dni dawnych przez sługi
moie, Proroki Izraelskie, którzy
prorokowali za dni onych lat, żem
cię miał przywieść na nie?
II. 18. Wszakże w on dzień, w dzień,
ktorego przyciągnie Gog na ziemię
Izraelską, mówi panuiący PAN,
wzruszy się gniew móy w popędli-
wości moiéy;
19. A w gorliwości moiéy, i w ogniu
gniewu mego mówić będę, że dnia
onego będzie wielki rozruch w ziemi
Izraelskiéy:
20. I zadrzą od oblicznośći moiéy
ryby morskie, i ptastwo niebieskie,
i zwierz polny, i wszelka gadzina pła-
zaiąca się po ziemi, i wszyscy ludzie,
którzy są na obliczu ziemi; i poro-
zwalaią się góry, i upadną wysokie
wieże, i każdy mur obali się na zie-
mię.
21. Bo przywołam przeciwko niemu
po wszystkich górach moich miecza,
mówi panuiący PAN; miecz każdego
obróci się na brata iego.
22. I będę się z nim sądził morem i
krwią, a deszcz gwałtowny i grad
kamienny, ogień i siarkę spuszczę
nań, i na woyska iego, i na wiele
narodów, które z nim będą.
23. I pokażę się wielmożnym, i po-
świę‑

święcę się, i znaiomym się uczynię przed oczyma wiela narodów, i * dowiedzą się, żem IA PAN. *Ez.29,6. r.39,7.

Rozdział XXXIX.

I. Proroctwo o pomście sprawiedliwey, którą Bóg na Goga ułożył. II. Obietnica ludowi Bożemu uczyniona.

A ty, synu człowieczy! prorokuy przeciw Gogowi, a mów: Tak mówi panuiący PAN: Otom IA przeciwko tobie, Gogu, Książę główne w Mesechu i w Tubalu!

2. I zawrócę cię, a sześcioraką * plagą ścisnę cię, i wywiodę cię z stron północnych, a przywiodę cię na góry Izraelskie; *Ezech.38,4.

3. A wytrącę łuk twóy z ręki twoiéy lewéy, i strzały twoie z prawéy ręki twoiéy wybiię.

4. Na górach Izraelskich upadniesz, ty i wszystkie hufy twoie, i narodowie, którzy z tobą będą; ptastwu i wszelkiéy rzeczy skrzydlastéy, i zwierzowi polnemu podam cię na pożarcie.

5. Na obliczu pola upadniesz; bom IA to wyrzekł, mowi panuiący PAN.

6. I puszczę ogień na Magoga, i na te, co bespiecznie na wyspach mieszkaią, a dowiedzą się, żem IA PAn.

7. A imię świętobliwości moiéy oznaymię w pośrzodku ludu mego Izraelskiego, i nie dopuszczę więcey zmazać imienia świętobliwości moiéy; i dowiedzą się narodowie, żem IA PAN, święty w Izraelu.

8. Oto przyidzie i stanie się to, mówi panuiący PAN, tegoż dnia, o którymem mówił.

9. Tedy wynidą obywatele miast Izraelskich, a zapaliwszy spalą oręże i tarcze, i drzewca, łuki i strzały, kiie ręczne i włocznie, i będą z nich niecić ogień przez siedm lat;

10. A nie będą drew nosić z pola, ani ich rąbać w lesiech, ale z oręża ogień niecić będą, a złupią te którzy ie łupili, i zplundruią tych, którzy ich plundrowali, mówi panuiący PAN.

11. I stanie się dnia onego, że dam Gogowi mieysce na grob, tam w Izraelu, dolinę, którędy chodzą na wschód słońca ku morzu, która zatka usta mimo idących; i pogrzebią tam Goga i wszystkie zgraie iego, a będą ią zwać doliną mnóstwa Gogowego;

12. Bo ie grześć będzie dom Izraelski przez siedm miesięcy, aby oczyścili ziemię.

13. A tak pogrzebie ie wszystek lud onéy ziemi, i obróci się im to w sławę, w dzień, którego IA będę uwielbiony, mówi panuiący PAN.

14. I obiorą męże ustawiczne, którzyby się przechodzili po onéy ziemi, przechodzili, mówię, a chowali te, którzyby zostali na ziemi, aby ią wyczyścili, a po wyiściu siedmi miesiąców szukać poczną.

15. A ci przechodząc chodzić będą po ziemi, a uyrzawszy kości człowiecze postawią przy nich znak, aby ie pochowali ci, co chowaią umarłe, w dolinie mnóstwa Gogowego.

16. Owszem to mnóstwo iego będzie ku sławie miastu, gdy oczyścią onę ziemię.

17. A ty, synu człowieczy! tak mówi panuiący PAN: Rzecz ptastwu i wszelkiéy rzeczy skrzydlastéy, i każdéy bestyi polnéy: Zbierzcie się, a przyidźcie, zgromadźcie się zewsząd na ofiarę moię, którą IA wam sprawuię, ofiarę wielką na górach Izraelskich, żebyście iedli mięso, i pili krew.

18. Mięso mocarzów ieść będziecie, a krew Książąt ziemskich pić będziecie, baranów, baranków, i kozłów, i cielców, którzy wszyscy potyli w Basan.

19. Naiecię się tłustości do sytości, a napiiecie się krwi do upicia z téy ofiary moiéy, którą wam nagotuię.

20. I nasycicie się z stołu mego końmi i ieźdźcami, mocarzami, i każdym mężem walecznym, mówi panuiący PAN.

21. A tak obiawię chwałę moię między narody, i oglądaią wszystkie narody sąd móy, którym uczynił, i rękę moię, którąm na nie wyciągnął;

22. A dowiedzą się dom Izraelski, żem IA PAN, Bóg ich, od onego dnia i na potym.

23. Po-

23. Poznaią też i narodowie, iż dla nieprawości swoiéy zawiedzieni są do więzienia dom Izraelski, dla tego, iż wystąpili przeciwko mnie. Dla tegom téż był zakrył oblicze swoie przed nimi, a podałem ie w ręce nieprzyiaciół ich, aby wszyscy od miecza polegli.
24. Według nieczystości ich, i według przewrótności ich obszedłem się z nimi, i zakryłem oblicze moie przed nimi.
25. Przetoż tak mówi panuiący PAN: Iużci * przywrócę więźnie Iakubowe, a zmiłuię się nad wszystkim domem Izraelskim, i gorliwym będę dla imienia świętobliwości moiéy,
*Ier.31,23. r.33,7.11.26.
26. Gdy odniosą pohańbienie swoie i wszystko przestępstwo swoie, którém wystąpili przeciwko mnie, gdy bespiecznie mieszkali w ziemi swoiéy, a nie był, ktoby ie trwożył;
27. A gdy ie przywrócę * z narodów, i zgromadzę ie z ziem nieprzyiaciół ich, i będę poświęcony w nich przed oczyma wielu narodów.
*Ier.22,37.
28. Tedy się dowiedzą, żem IA PAN, Bóg ich, gdy zawiodszy ie do narodów zasię ie zgromadzę do ziemi ich, a nie zostawię tam więcéy żadnego z nich,
29. I nie zakryię więcéy oblicza mego przed nimi, gdyż wyleię ducha * moiego na dom Izraelski, mówi panuiący PAN. *Iz.44,3. Ioel.2,28. Dzie.2,17.

Rozdział XL.

W tych następuiących rozdziałach opisuie się nowy kościół, i nowe Ieruzalem, i ziemia obiecana, którą w widzeniu ukazano Ezechyelowi od Boga. A w tym rozdziale 40. opisuie się I. mur obtaczaiący kościół 1-16. II. sień pierwsza 17-27. III. sień średnia 28-43. IV. sień naydalsza 44-47. V. i przysionek kościoła 48. 49.

Dwudziestego i piątego roku zaprowadzenia naszego, na początku roku, dziesiątego dnia miesiąca, czternastego roku po zburzeniu miasta, tegoż prawie dnia była nademną ręka PAńska, a przywiodł mię tam.
2. W widzeniach Bożych przywiodł mię do ziemi Izraelskiéy, a postawił mię na górze bardzo wysokiéy, na któréy było iakoby budowanie miasta na południe.
3. I przywiodł mię tam, a oto mąż, który był na weyrzeniu iako kształt miedzi, maiąc sznur lniany w ręce swéy i laskę ku rozmierzaniu, a ten stał w bramie.
4. I mówił do mnie ten mąż: Synu człowieczy! patrz oczyma swemi, a uszyma swemi słuchay, i przyłoż serce twoie do wszystkiego, coć okażę; boś tu na to przywiedziony, abyć to ukazano, a ty oznaymisz wszystko, co widzisz, domowi Izraelskiemu.
5. A oto, mur zewnątrz przy domu zewsząd w około; a w ręce onego męża była laska ku rozmierzaniu na sześci łokci, (a każdy łokieć na dłoń był nad zwyczay dłuższy.) i wymierzył szerokość onego budowania na laskę iednę, i wysokość na laskę iednę.
6. Potym wszedszy do bramy, która była na drodze wschodniéy, wstąpił po wschodzie iéy, i wymierzył próg bramy na laskę iednę w szerz, a próg drugiéy na iednę laskę w szerz,
7. Każdą téż komorę na iednę laskę wdłuż, a na iednę laskę w szerz; a między komorami był plac na pięć łokci, próg téż bramy podle przysionku bramy wewnątrz był na iednę laskę.
8. I wymierzył przysionek bramy wewnątrz na iednę laskę.
9. Wymierzył téż przysionek bramy na ośm łokci, a podwoie iéy na dwa łokcie, a ten przysionek bramy był wewnątrz.
10. Komory téż bramy ku drodze wschodniéy były trzy z iednéy a trzy z drugiéy strony; iednaka miara była wszystkich trzech, iednaka téż miara podwoiów ich z obudwu stron.
11. Wymierzył téż szerokość drzwi onéy bramy na dziesięć łokci, a długość bramy na trzynaście łokci.
12. Była téż wystawa przed komorami na ieden łokieć, także wystawa z drugiéy strony na ieden łokieć, a

Ka-

każda też komora na sześci łokci z iedney, a na sześci łokci z drugiéy strony.

13. Potym wymierzył bramę od dachu komory iedney aż do dachu drugiéy, szerokość na dwudziestu i na piąci łokci, a drzwi były przeciwko drzwiom.

14. I uczynił podwoie na sześćdziesiąt łokci, a każdy podwóy u sieni i u bramy zewsząd w około był pod iedną miarą.

15. A od przodku bramy, gdzie się wchodzi do przodku przysionku bramy wnętrznéy, było pięćdziesiąt łokci.

16. Okna też pochodziste były w komorach, i nad podwoiami ich wewnątrz bramy zewsząd w około, także też i w przysionkach, a na oknach zewsząd w około wewnątrz, i na podwoiach były palmy.

II. 17. Potym mię przywiodł do sieni zewnętrznéy, a oto, komory i tło uczynione było w sieni wszędy w około, a trzydzieści komór było na oném tle.

18. A to tło było po stronach bram, iako długie były bramy, a toć było tło niższe.

19. Wymierzył także szerokość od przodku bramy niższéy aż do przodku sieni wewnętrznéy z dworu na sto łokci ku wschodowi i ku północy.

20. Bramę też, która była ku północy przy sieni zewnętrznéy, wymierzył w dłuż i w szerz:

21. (A komory iéy były trzy z iednéy, a trzy z drugiéy strony, a podwoie iéy i przysionki iéy były według pomiaru pierwszéy bramy;) na pięćdziesiąt łokci była długość iéy, a szerokość na dwudziestu i piąci łokci.

22. Okna też iéy, i przysionki iéy, i palmy iéy były według pomiaru bramy onéy, która patrzyła na wschód, a po siedmi stopniach wstępowano na nie, a przysionki iéy były tuż przed wschodem.

23. Także brama sieni wewnętrznéy była przeciw bramie północy i ku wschodowi, a wymierzył od bramy do bramy sto łokci.

24. Potym mię wywiodł na drogę południową, a oto, brama była ku drodze południowéy, i wymierzył podwoie iéy, i przysionki iéy według teyże miary.

25. (A okna iéy, i przysionki iéy wszędy w około były, także iako i drugie) na pięćdziesiąt łokci wdłuż, a w szerz na dwadzieścia i pięć łokci.

26. Wschód też był do niéy o siedmi stopniach, a przysionki iéy były przed nimi, także i palmy, iedna z iednéy a druga z drugiéy strony przy podwoiach iéy.

27. Rozmierzył też bramę sieni wewnętrznéy ku południu, od bramy do bramy ku południu sto łokci.

III. 28. Potym mię wwiodł do sieni wewnętrznéy przed południową bramę, i rozmierzył onę bramę południową według tychże miar.

29. A komory iéy i podwoie iéy i przysionki iéy były według tychże miar, a okna iéy i przysionki iéy około niéy zewsząd maiące na pięćdziesiąt łokci w dłuż a w szerz na dwudziestu i piąci łokci.

30. A przysionki zewsząd w około na dwudziestu i piąci łokci wdłuż, a w szerz na pięćdziesiąt łokci.

31. A przysionki iéy były iako sień zewnętrzna, maiąc palmy na podwoiach; wschód też był do niéy o ośmi stopniach.

32. Wwiodł mię także do sieni wewnętrznéy drogą wschodnią, i wymierzył onę bramę według onychże miar;

33. Także komory iéy i podwoie iéy i przysionki iéy według onychże miar, i okna iéy i przysionki iéy wszędy w około; wdłuż na pięćdziesiąt łokci, a w szerz na dwadzieścia i pięć łokci.

34. Także przysionki iéy przy sieni zewnętrznéy, i palmy przy podwoiach iéy z obu stron; wschód też był do niéy o ośmi stopniach.

35. Potym mię wwiodł do bramy północnéy, i wymierzył ią według onychże miar.

36. Komory iéy, podwoie iéy, i przysionki iéy i okna iéy były wszędy w około wdłuż na pięćdziesiąt łokci, a w szerz na dwadzieścia i pięć łokci.

37. A podwoie iéy przy sieni zewnętrznéy, i palmy przy podwoiach

iéy z obu stron, a wschód był do niéy
o ośmi stopniach.
38. Były też komory i drzwi ich
przy podwoiach bram, a tam omywano
całopalenia.
39. W przysionku też bramy były
dwa stoły z iednéy strony, a dwa
stoły z drugiéy strony, na których
bito całopalenia, i ofiary za grzech,
i ofiary za występek.
40. Na stronie też przed wschodem
przy drzwiach bramy północnéy były
dwa stoły, także i przy drugiéy stronie,
która iest u przysionku bramy,
były dwa stoły.
41. Cztery stoły z iednéy, a cztery
stoły z drugiéy strony były przy stronie
bramy; ośm było wszystkich stołów,
na których bito ofiary.
42. A cztery stoły do całopalenia były
z ciosanego kamienia, na półtora
łokcia w dłuż, a w szerz na półtora
łokcia, a wzwyż na ieden łokieć, na
których kładziono naczynia, któremi
bito całopalenia i inne ofiary.
43. Haki też w mięsz na iednę dłoń
w domu wszędy w około były zgotowane,
a mięso na stołach dla ofiar.
IV. 44. Były też zewnątrz przed bramą
wnętrzną komory śpiewaków w
sieni wnętrznéy, których rząd ieden
był przy stronie bramy północnéy,
patrzący na południe; drugi rząd był
przy stronie bramy wschodniéy, patrzący
na północy.
45. I rzekł do mnie: Te komory,
które patrzą ku drodze południowéy,
są dla Kapłanów straż trzymaiących
w domu.
46, A te zaś komory, których przodek
iest ku drodze północnéy, są dla
Kapłanów straż trzymaiących koło
ołtarza; ci są synowie Sadokowi,
którzy się przybliżaią z synów Lewiego
do PANA, aby mu służyli.
47. I wymierzył tę sień na cztery
granie, w dłuż na sto łokci, a w
szerz na sto łokci, a ołtarz był przed
domem.
V. 48. Wwiodł mię potym do przysionka
domu, i rozmierzył podwoie
przysionka na pięć łokci z iednéy, a
na pięć łokci z drugiéy strony; szerza
zasię bramy była na trzy łokcie z iednéy,
a na trzy łokcie z drugiéy strony.
49. A długość przysionka była na
dwudziestu łokci, a szerokość na iedenastu
łokci, a po stopniach wchodzono
do niego; słupy też były przy
podwoiach, ieden z iednéy, a drugi
z drugiéy strony.

Rozdział XLI.

Rozmierzenie kościoła od Syna Bożego, i niektórych cząstek iego.

I wwiodł mię do kościoła, a wymierzył
podwole, sześć łokci w
szerz z iednéy strony, a sześć łokci
w szerz z drugiéy strony według szerokości
namiotu.
2. A szerokość drzwi była na dziesięć
łokci, a boki drzwi na piąci łokci
z iednéy, a na piąci łokci z drugiéy
strony; i rozmierzył długość ich na
czterdzieści łokci a szerokość na dwadzieścia
łokci.
3. A wszedszy wewnątrz wymierzył
podwoie na dwa łokcie, a drzwi na
sześć łokci, a szerokość drzwi na
siedm łokci.
4. Wymierzył też długość świątnicy
na dwudziestu łokci, a szerokość iéy
na dwudziestu łokci w kościele, i
rzekł do mnie: To iest świątnica
świętych.
5. Wymierzył też mur domu na sześć
łokci, a szerokość komory na cztery
łokcie wszędy około domu.
6. A te komory, komora nad komorą,
były na trzydzieści i na trzy
stopy, a zchodziły się przy murze
domu społem, tak że się komory
wszędy w około trzymały, a nie trzymały
się na murze domu.
7. Bo się rozszerzał mur w około im
daléy tym bardziéy z wierzchu dla
komór, które były około domu, od
wierzchu aż do dołu zewsząd w około
domu, ponieważ on dom im daléy
tym szerszy był od wierzchu, a tak
nayniższe komory rozszerzały się ku
wierzchowi dla śrzedniéy komory.
8. Widziałem też przy domu i naywyższe
komory wszędy w około, a
podłogi onych komór były wymierzone
na całą laskę, to iest, na sześci
łokci, aż do końca,
9. Szerokość też muru przy komorach
z dworu była na piąci łokci, i
plac

plac próżny pod komorami, które były przy domu.
10. A między komorami i komórkami była szerokość na dwudziestu łokci około domu zewsząd.
11. A drzwi do komór były ku placowi onemu próżnemu, i były drzwi iedne ku drodze północnéy, a drugie drzwi ku drodze południowéy, a szerokość onego próżnego placu była na pięć łokci zewsząd w około.
12. A budowanie, które było przed piętrem w kącie drogi zachodniéy, było nad siedmdziesiąt łokci na szerz, a mur onego budowania był na pięć łokci w szerz wszędy w około, a długość iego na dziewięćdziesiąt łokci.
13. Potym rozmierzył dom, którego długość była na sto łokci; także i piętro, i budowanie, i mury iego były wdłuż na sto łokci;
14. Także szerokość przodku domu i piętra ku wschodowi słońca były na sto łokci.
15. Wymierzył też i długość budowania przed piętrem, które było za nim, także i ganki iego z iednéy i z drugiéy strony, a było tego na sto łokci, także kościół wnętrzny i z przysionkami sieni.
16. Progi i okna pochodziste, i ganki, które były w około po trzech stronach ich przeciwko progom, obite były deskami wszędy w około od ziemi aż do okien, także i okna deskami obite były.
17. Od wierzchu drzwi aż do wnętrznéy i zewnętrznéy strony domu, i wszystek mur zewsząd w około wewnątrz i zewnątrz dobrze wymierzony;
18. Która robota była uczyniona z Cherubinami, i z palmami, a każda palma była między Cherubinem a Cherubinem, a każdy Cherubin miał dwie twarzy;
19. Mianowicie twarz ludzka była na przeciwko palmie z iednéy strony, a twarz lwięcia na przeciwko palmie z drugiéy strony; tak uczyniono po wszystkim domu wszędy w około.
20. Od ziemi aż do wierzchu drzwi byli Cherubinowie i palmy wyryte, także i na ścienie kościelnéy.
21. Podwoie kościelne były na czte- ry granie, a kształt świątnicy był iako kształt kościelny.
22. Ołtarz drzewiany był na trzy łokcie w zwyż, a wdłuż na dwa łokcie z węgłami swymi, którego długość i ściany iego były drzewiane. Tedy rzekł do mnie: Oto, ten iest stół, który stoi przed obliczem PAńskiém.
23. A były dwoiste drzwi u kościoła i u świątnicy,
24. A dwoiste drzwi we wrotach, to iest, dwoiste drzwi obracaiące się, dwoiste w wrotach iednych i dwoiste drzwi w drugich.
25. A uczyniono na nich, to iest na tych drzwiach kościelnych, Cherubiny i palmy, tak iako ie było uczyniono na ścianach; balki także drzewiane były przed przysionkiem z dworu.
26. Także na oknach pochodzistych były palmy z obu stron na bokach przysionku, także i na komorach domu onego i na balkach.

Rozdział XLII.

I. Opisuie ostatnią sień, która ostatnia część kościoła w sobie miała 1-12. II. Pokazuie pożytek i używanie komór onéy sieni 13-14. II. Znaczy wymierzenie muru zewnętrznego 15-20.

1 I wywiodł mię do sieni zewnętrznéy drogą, która idzie ku północy, i wwiodł mię do onych komórek, które były przeciwko piętru, a które były przeciwko budowaniu na północy.
2. Którego długość przy drzwiach na północy była na weyrzeniu na sto łokci, a szerokość na pięćdziesiąt łokci.
3. Przeciwko sieni wewnętrznéy, która miała dwadzieścia łokci i przeciwko tlu, które było w sieni zewnętrznéy z dworu, był ganek przeciwko gankowi trzema rzędami.
4. A przed komórkami był plac do przechadzki na dziesiąci łokci w szerz wewnątrz, ścieszka do nich na iednym łokciu, a drzwi ich były na północy.
5. A komórki naywyższe były cieśnieysze, przeto że ganki były szersze, niż one, niżeli spodnie i śrzednie budowania.
6. Bo było o trzech piętrach, ale nie miało słupów, iakie słupy były w sieniach;

niach; przetoż węższe było, niż spodnie i niż śrzednie od ziemi.
7. Ogrodzenia też które było z dworu przeciwko onym komorom ku sieni zewnętrznéy przed komórkami, długość była na pięćdziesiąt łokci.
8. Bo długość komórek, które były w sieni zewnętrznéy, była na pięćdziesiąt łokci, a przed kościołem sto łokci.
9. A pod temi komórkami było weyście od wschodu słońca, przez które wchodzono do nich z onéy sieni zewnętrznéy.
10, Na szerokości ogrodzenia onéy sieni ku wschodowi przed piętrem i przed budowaniem były komórki.
11. A ścieszka przed nimi była podobna ścieszce onych komórek, które były na północy; a iaka była długość ich, taka też była szerokość ich, a wszystkie wyiścia ich i drzwi ich były im podobne.
12. A drzwi onych komórek, które były na południe, podobne były drzwiom na początku drogi, drogi, mówię, przed ogrodzeniem prosto na wschód słońca; kędy się wchodzi do nich.
II. 13. Tedy rzekł do mnie: Komórki na północy, i komórki na południe, które są przed piętrem, są komórki święte, gdzie będą iadali Kapłani, którzy przystępuią do PANA przynosząc rzeczy nayświętsze; tam kłaść będą rzeczy nayświętsze, i ofiary śniedne, i ofiary za grzech i za występek; bo to mieysce święte iest.
14. Tam gdy wnidą Kapłani, nie wnidą z świątnicy do sieni zewnętrznéy, ale tam zostawią odzienia swoie, w których służyli, (bo święte iest) a obłoką się w insze szaty, gdy będą mieli przystąpić do tego, co należy ludowi.
III. 15. A gdy odprawił wymiar domu wewnętrznego, wywiodł mię drogą ku bramie, która idzie ku wschodowi; i wymierzył go wszędy w około.
16. Wymierzył stronę od wschodu słońca laską pomiaru na piąci set lask laski pomiarowéy w około.
17. Wymierzył też stronę północną na piąci set lask laską pomiaru w około.
18. Także stronę od południa wymierzył na piąci set lask laską pomiaru.
19. A obróciwszy się ku stronie zachodniéy wymierzył ią na piąci set lask laską pomiaru
20. Na cztery strony wymierzył to; to iest, mur zewsząd w około, długość na piąci set, a szerokość także na piąci set lask, aby się dzieliło święte mieysce od pospolitego.

ROZDZIAŁ XLIII.

I. Pocieszna obietnica ludowi Bożemu uczyniona 1-8. II. Opisanie służby Bożéy w nowym kościele Bożym 9-27.

Wiodł mię potym ku bramie, która brama patrzyła ku drodze na wschód słońca;
2 A oto, chwała Boga Izraelskiego przychodziła drogą od wschodu, a szum iéy był iako szum wód * wielkich, a ziemia się łśniła od chwały iego. *Ezech. 1, 24.
3. A podobne było ono widzenie, którem widział, cale onemu widzeniu, którem widział, gdym przychodził, abym psował miasto; widzenie, mówię, podobne onemu widzeniu, którem widział u rzeki Chebar, i upadłem na twarz moię.
4. A gdy chwała PAńska wchodziła do domu drogą bramy, która patrzała ku drodze na wschód słońca.
5. Tedy mię podniosł duch, i wwiodł mię do sieni wewnętrznéy, a oto, dom pełen był chwały PAńskiéy.
6. I usłyszałem, a oto, mówiono do mnie z domu, a on mąż stał podle mnie,
7. I mówił do mnie: Synu człowieczy! mieysce stolicy moiéy, i mieysce stóp nóg moich, na którém mieszkać będę w pośrzod synów Izraelskich na wieki; nie splugawią więcéy dom Izraelski imienia świętobliwości moiéy, ani oni, ani Królowie ich wszeteczeństwy swemi i trupami Królów swych, ani wyżynami swemi,
8. Gdy kładli próg swóy podle progu mego, a podwoie swoie podle podwo-

dwoiów moich, a ścianę między mną
i między sobą; a tak splugawiali imię
świętobliwości moiéy obrzydliwo-
ściami swemi, które czynili, przeto-
żem ie zniszczył w popędliwości mo-
iéy.
II. 9. Ale teraz niech odrzucą wszete-
czeństwo swoie, i trupy Królów swo-
ich odemnie, a będę mieszkał w po-
śrzodku ich na wieki.
10. Ty, synu człowieczy! powiedz
domowi Izraelskiemu o tym domu, a
niech się wstydzą za nieprawości
swoie, i niech sobie rozmierzą wize-
runk iego.
11. A ieżliby się zawstydzili za wszy-
stko, co czynili, tedy im oznaymi *
wizerunk domu tego, i wymiar iego,
wyiście iego, i weyście iego, i wszy-
stkie kształty iego, i wszystkie usta-
wy iego, wszystkie, mówię, kształty,
i wszystkie prawa iego, a napisz
przed oczyma ich, aby przestrzegali
wszystkiego kształtu iego, i wszy-
stkich ustaw iego, i czynili ie.
*Ezech.44,5.
12. A tenci iest zakon domu tego:
Na wierzchu góry wszystko ogrodze-
nie iego wszędzie w około nayświęt-
sze iest; oto, tenci iest zakon domu
tego.
13. A teć są pomiary ołtarza według
tychże łokci, a miara łokcia na łokieć
i na dłoń; podstawek iego na łokieć
wzwyż, a w szerz także na łokieć, a
kraniec iego aż do kraiu iego w około
był na piędź iedną; a tać była wysta-
wa ołtarza;
14. To iest od podstawku, który był
przy ziemi, aż do przepasania niższe-
go, dwa łokcie, a szerokość na ieden
łokieć; a od mnieyszego przepasania
aż do przepasania większego cztery
łokcie, a szerokość na łokieć;
15. Ale sam ołtarz niech będzie na
cztery łokcie, a z ołtarza wzgórę czte-
ry rogi.
16. A ołtarz na dwanaście łokci
wdłuż, a na dwanaście w szerz czwo-
rogranisty po czterech stronach swo-
ich;
17. A przepasanie iego na czterna-
ście łokci wdłuż, a na czternaście w
szerz po czterech stronach iego, a kra-
niec około niego na pół łokcia, a pod-
stawek iego na łokieć w około, a
wschód iego na wschód słońca.
18. I rzekł do mnie: Synu człowie-
czy! tak mówi panuiący PAN: Teć
są ustawy około ołtarza w dzień, w
ktory zbudowany będzie, aby na nim
ofiarowano całopalenia, i krwią na
nim kropiono.
19. A Kapłanom Lewitom, którzy
są z nasienia * Sadokowego, a przy-
stępnią do mnie, mówi panuiący PAn,
aby mi służyli, dasz cielca młodego na
ofiarę za grzech; *Ezech.40,46.
20. Weźmiesz tedy ze krwi iego, a
włożysz na cztery rogi iego, i na czte-
ry węgły przepasania, i na kraniec w
około; a tak go oczyścisz, i poświę-
cisz go.
21. Potym weźmiesz onego * cielca za
grzech, a spalisz go na mieyscu posta-
nowioném w onym domu zewnątrz
przed świątnicą. *3M.16,27.
22. A wtórego dnia będziesz ofiaro-
wał kozła z kóz bez wady za grzech,
i oczyścią ołtarz, tak iako go cielcem
oczyścili.
23. A gdy dokończysz oczyściania,
będziesz ofiarował cielca młodego bez
wady, i barana z trzody bez wady.
24. Które gdy ofiarować będziesz
przed PANEM, wrzucą Kapłani na
nie soli, i uczynią z nich ofiarę cało-
palenia PANU.
25. Przez siedm dni będziesz ofiaro-
wał kozła za grzech na każdy dzień,
także i cielca młodego, i barana z
trzody bez wady ofiarować będą.
26. Przez siedm dni oczyściać będą
ołtarz, i oczyścią go, a poświęcą *
ręce swoie. *2Moy.28,41. r.29,9.
27. A wypełniwszy te dni, ósmego
dnia i na potym sprawować będą Ka-
płani na ołtarzu całopalenia wasze, i
spokoyne ofiary wasze, i przyimę was
łaskawie, mówi panuiący PAN.

Rozdział XLIV.

I. Sprawa o naywyższym Kapłanie
1-3. II. o Kapłanach nieporządnych
4-9. III. o Lewitach niepobożnych
10-14. II. o pobożnych Kapłanach,
synach Sadokowych 15-31.

Tedy mię zaś przywiódł drogą ku
bramie świątnicy zewnętrznéy
która

która patrzy na wschód słońca, a ta
była zamkniona.
2. I rzekł do mnie PAN: Ta brama
zamkniona będzie, nie będzie otwo-
rzona, a żaden nie wnidzie przez nię;
bo PAN, Bóg Izraelski, przeszedł
przez nię, przetoż będzie zam-
kniona.
3. Książęca iest; Książę samo bę-
dzie siadało w niéy, aby iadało chléb
przed obliczem PAńskiém, drogą
przysionku téy bramy wchodzić, a
drogą iéy wychodzić będzie.
II. 4. I przywiodł mię drogą bramy
północnéy ku przedniéy stronie do-
mu; i uyrzałem, a oto, * napełniła
chwała PAńska dom PAński, i upa-
dłem na oblicze swoie. *2M.40,34.
5. A PAN rzekł do mnie: Synu czło-
wieczy! uważay to, a obacz oczyma
twemi, i uszyma twemi słuchay wszy-
stkiego, co IA mówię tobie o wszy-
stkich ustawach domu PAńskiego, i o
wszystkich prawach iego; uważay,
mówię, abyś obaczył weyście w dom,
i wszystkie wyiścia z świątnicy.
6. A rzecz odpornemu domowi Izra-
elskiemu: Tak mówi panuiący PAN.
* Dosyć mieycie na wszystkich obrzy-
dliwościach waszych, o domie Izrael-
ski! *4M.16,17. 1Piot.4,3.
7. Zeście tu przywodzili cudzoziem-
ce nieobrzezane na sercu, i nieobrze-
zane na ciele, żeby bywali w świątni-
cy moiéy a splugawili dom mój; wy-
ście też ofiarowali chléb mój, tłu-
stość, i krew, gdy oni łamali przy-
mierze moie mimo wszystkie obrzy-
dliwości wasze;
8. A nie trzymaliście straży nad
świętemi rzeczami moiemi, aleście
postawili stróże na straży moiéy w
świątnicy moiéy miasto siebie.
9. Tak mówi panuiący PAN: Zaden
cudzoziemiec nieobrzezany na sercu i
nieobrzezany na ciele nie wnidzie do
świątnicy moiéy ze wszystkich cudzo-
ziemców, którzy są między syny
Izraelskimi.
III. 10. Także i Lewitowie, którzy
się oddalali odemnie, gdy błądził
Izrael, którzy się obłądzili odemnie
za plugawymi bałwany swymi, ci po-
niosą nieprawość swoię.
11. Bo będą w świątnicy moiéy za
sługi w powinnościach przy bramach
domu, i za sługi przy domu; onić bę-
dą bić ofiary na całopalenie, i ofiary
za lud, i oni stać będą przed obliczem
ich, aby im służyli.
12. Dla tego że im służyli przed plu-
gawymi bałwany ich, a byli domowi
Izraelskiemu przyczyną upadku w
nieprawość, przetożem podniósł rękę
moię dla nich, mówi panuiący PAN,
że poniosą nieprawość swoię.
13. A nie przystąpią do mnie, aby
mi sprawowali urząd kapłański, ani
przystąpią do iakich świętych rzeczy
moich albo do nayświętszych, ale po-
niosą pohańbienie swoie i obrzydli-
wości swoie, które czynili.
14. Przetoż ie postanowię za stróże
obrzędów domu na każdą posługę ie-
go, i na wszystko, co w nim będzie
sprawowano.
IV. 15. Lecz Kapłani z Lewitów, *
synowie Sadokowi, którzy trzymali
straż nad świątnicą moią, gdy się
obłądzili synowie Izraelscy odemnie,
ci przystąpią do mnie, aby mi służyli,
i staną przed twarzą moią, aby mi
ofiarowali tłustość i krew, mówi pa-
nuiący PAN. *Ezech.49,46.
16. Ci wchodzić będą do świątnicy
moiéy, ci też przystąpią do stołu me-
go, aby mi służyli i straż moię trzy-
mali.
17. A gdy będą mieli wchodzić do
bramy sieni wewnętrznéy, tedy się
obloką w szaty lniane, a nie wezmą
na się nic wełnianego, gdy służyć bę-
dą w bramach sieni wnętrznéy, i we-
wnątrz.
18. Czapki lniane będą mieli na gło-
wie swoiéy, i ubiory * płócienne bę-
dą na biodrach ich, a nie będą się
przepasować niczém, coby pot czy-
niło. *2Moy.28,42. r.39,28.
19. A gdy wychodzić * będą do sieni
zewnętrznéy, do sieni mówię zewnę-
trznéy do ludu, zewleką szaty swe, w
których służyli, a położą ie w komo-
rach świątnicy, i obleką się w inne
szaty, a nie będą poświącali ludu szá-
tami swemi, *Ezech.4.,14.
20. * Głowy też swoiéy nie będą go-
lić, ani włosów zapuszczać, ale ie ró-
wno przystrzygać będą na głowach
swoich. *3Moy.19,27. r.21,5.

21. Wina też nie będzie pił * żaden Kapłan, gdy będzie miał wchodzić do sieni wnętrzney. *3Moy.10,9.

22. Wdowy też i * porzuconey nie będą sobie poymować za żony; ale panny z nasienia domu Izraelskiego, albo wdowę, któraby pozostała wdową po Kapłanie, poymować będą. *3Moy.21,7.13.14.

23. A ludu mego uczyć będą różności między rzeczą świętą i nieświętą, także między nieczystym i czystym niech ich uczą różności. *3M.10,10.

24. A gdy będzie iaki spór, oni się niech stawią do rozsądzania, a według sądów moich rozsądzą go; praw też moich i ustaw moich we wszystkie uroczyste święta moie strzedz będą, a sabbaty moie święcić będą.

25. Do umarłego też człowieka nie wnidzie Kapłan, aby się nie zmazał; chyba do oyca i do matki, i do syna, i do córki, i do brata, i do siostry, któraby ieszcze nie była za mężem, przy tych może się zmazać. *3Moy.21,1.

26. A po oczyścieniu iego, (siedm dni naliczą mu.)

27. W ten dzień, którego wnidzie do świątnicy, do sieni wnętrzney, aby służył w świątnicy, uczyni ofiarę za grzech swóy, mówi panuiący PAN.

28. A miasto * dziedzictwa ich IAM iest dziedzictwem ich; przetoż osiadłości nie dawaycie im w Izraelu, IAM iest osiadłością ich. *4Moy.18,20. 5M.18,1. Ioz.13,14.

29. Ofiarę śniedną i ofiarę za grzech i za występek, to oni ieść będą, także wszelka rzecz ofiarowana Bogu w Izraelu ich będzie.

30. Także też nayprzednieysze rzeczy wszystkich * pierwocin ze wszystkiego, i każda ofiara podnoszenia wszystkich rzeczy ze wszystkich ofiar waszych kapłańska będzie; pierwiastki też ciast ** waszych dacie Kapłanowi, aby włożył błogosławieństwo na dom twóy. *2Moy.13,2. r.22,29. r.34,19. **4Moy.15,20.

31. Żadnego ścierwu, * i rozszarpanego od zwierza ani z ptastwa ani z bydląt Kapłani ieść nie będą. *2Moy.22,31. 3Moy.22,8.

Rozdział XLV.

I. Rozmierzenie ziemi 1-8. II. napomnienie Rządców świata ku czynieniu sądów i sprawiedliwości 9-12. III. prawa o ofiarach rozlicznych 13-25.

A gdy podzielicie losem tę ziemię w dziedzictwo, oddacie za ofiarę PANU * dział święty z téy ziemi, wdłuż na dwadzieścia i pięć tysięcy łokci, a w szerz na dziesięć tysięcy; ten dział będzie święty po wszystkich granicach swoich w około; *Ezech.48,8.

2. Z niego będzie mieysce święte na pięć set wdłuż, a na pięć set w szerz, czworograniaste w około, a niech ma pięćdziesiąt łokci wolnego placu w około.

3. Z tegoż wymiaru odmierzysz w dłuż dwadzieścia i pięć tysięcy łokci, a w szerz dziesięć tysięcy, aby na nim była świątnica, i świątnica nayświętsza.

4. Ten dział ziemi święty iest; Kapłanom, sługom świątnicy, należeć będzie, którzy przystępuią, aby służyli PANU, aby mieli mieysce dla domów, i mieysce święte dla świątnicy.

5. A tych dwadzieścia i pięć tysięcy łokci wdłuż, a dziesięć tysięcy w szerz niech będzie także Lewitom, którzy służą w domu onym, w dzierżawę po dwudziestu komórek.

6. A na osadzenie miasta dacie pięć tysięcy łokci w szerz, a wdłuż dwadzieścia, i pięć tysięcy przeciwko ofierze mieysca świętego; a to będzie dla wszystkiego domu Izraelskiego.

7. A Książęciu dacie z obu stron téy ofiary mieysca świętego, i położenia miasta przed ofiarą mieysca świętego, i położeniem miasta od strony zachodniéy dział ku zachodowi, a od strony wschodniéy dział ku wschodowi, a długość na przeciwko każdemu z tych działów od granicy zachodniéy aż do granicy wschodniéy.

8. Ten dział ziemi będzie mu za osiadłość w Izraelu, a nie będą więcéy uciskały Książęta moie ludu moiego, ale wydzielą ziemię domowi Izraelskiemu według pokolenia ich.

II. 9. Tak mówi panuiący PAN: Dosyć

syć mieycie na tém, o Książęta Izraelskie! Gwałtu i łupiestwa zaniechaycie, sąd i sprawiedliwość czyńcie, a odeymicie obciążęnia wasze od ludu mego, mówi panuiący PAN; *Ezech.44,6.

10. Wagę sprawiedliwą i * Efa sprawiedliwe, i Bat sprawiedliwy mieć będziecie. *1Moy.16.36. 3Moy.19,35.36.

11. Efa i Bat pod iedną miarą niech będą, aby Bat brał w się dziesiątą część Chomeru, także Efa dziesiątą część Chomeru; według Chomeru iednaka oboyga miara będzie.

12. A sykiel niech ma dwadzieścia * pieniędzy a dwadzieścia syklów, pięć i dwadzieścia syklów, a piętnaście syklów grzywną wam będzie.
*2Moy.30,13. 3Moy.27,25. 4Moy.3,47.

III. 13. A tać będzie ofiara podnoszenia, którą ofiarować będziecie szóstą część Efy z Chomeru pszenicy, także szóstą część Efy dacie z Chomeru ięczmienia.

14. Ustawa zaś około oliwy ta iest: Bat iest miara oliwy; dziesiątą część Batu dacie z miary Chomeru, dziesiąci Batów; bo dziesięć Batów iest Chomer.

15. Owcę też iednę z trzody dwu set z obfitych pastwisk Izraelskich na ofiarę śniedną, i na całopalenie, i na ofiary spokoyne ku oczyścieniu was, mówi panuiący PAN.

16. Wszystek lud téy ziemi obowiązany będzie do téy ofiary podnoszenia i z Książęciem w Izraelu.

17. Bo Książę powinno będzie dawać całopalenia, i śniedne i mokre ofiary na święta, i na now miesiąców, i na sabbaty, i na wszystkie święta uroczyste domu Izraelskiego; on sprawować będzie ofiarę za grzech, i śniedną i paloną ofiarę, i ofiary spokoyne na oczyścienie za dom Izraelski.

18. Tak mówi panuiący PAN: Pierwszego dnia pierwszego miesiąca weźmiesz młodego cielca bez wady, a oczyścisz świątnicę.

19. Weźmie też Kapłan ze krwi ofiary za grzech, i pomaże podwoie domu, i cztery węgły onego przepasania na ołtarzu, i podwoie bramy sieni wnętrznéy.

20. Także też uczyni siodmego dnia tegoż miesiąca za każdego, który z omyłki i z prostoty zgrzeszył; tak oczyścicie dom.

21. Pierwszego * miesiąca, czternastego dnia tegoż miesiąca, będziecie mieć święto prześcia, święto siedm dni, który chleby przasne iedzione będą. *2Moy.12,18. 3Moy.23,5.

22. I będzie Książę ofiarowało dnia onego za się, i za wszystek lud onéy ziemi cielca na ofiarę za grzéch.

23. A przez siedm dni onego święta uroczystego ofiarować będzie całopalenie PANU, siedm cięlców i siedm baranów bez wady na każdy dzień przez siedm dni, a na ofiarę za grzech kozła z kóz na każdy dzień;

24. A ofiarę śniedną Efę przy cielcu, i Efę przy baranie, także oliwy Hyn przy Efie.

25. Siodmego miesiąca, dnia piętnastego tegoż miesiąca w święto także właśnie ofiarować będzie * przez siedm dni, iako ofiarę za grzech, tak całopalenie, tak i ofiarę śniedną i oliwę. *4Moy.29,12.

Rozdział XLVI,

I. Prawa o ofiarach sabbatnich 1-5. II. świątecznych 6-12. III. i każdodziennych 13-15. IV. O podarku od Książęcia danym 16-28. V. i o komorach kapłańskich 19-24.

Tak mówi panuiący PAN: Brama sieni wnętrznéy, która patrzy na wschód słońca, zamkniona będzie przez sześć dni robotnych; ale będzie otworzona w dzień sabbatu, także i w dzień nowiu miesiąca będzie otworzona.

2. I przyidzie Książę drogą przysionku bramy zewnątrz, a stanie u podwoia onéy bramy, a Kapłani sprawować będą całopalenie iego, i spokoyne ofiary iego, a pokłoniwszy się na progu bramy, potym wynidzie, a brama nie będzie zamkniona aż do wieczora,

3. Aby się kłaniał lud onéy ziemi u drzwi bramy we dni sabbatu i na nowiu miesiąca przed obliczem PAńskiém.

4. Ale

4. Ale całopalenie, które będzie Książę sprawowało PANU w dzień sabbatu, będzie sześć baranków zupełnych i baran zupełny;
5. I ofiara śniedna, Efa na barana, i na baranki ofiara śniedna według przemożenia ręki iego, a oliwy hyn na Efa.
II. 6. A na dzień nowiu miesiąca niech będzie cielec młody zupełny, i sześć baranków i baran zupełny.
7. Także niech * ofiaruie Efa ofiary suchéy przy cielcu, i Efa przy baranie, a przy barankach według przemożenia ręki swoiéy, a oliwy hyn na Efa. * Ezech,45,24.
8. A Książę wchodząc drogą przysionku i bramy póydzie, i drogą iéy odeydzie.
9. Ale gdy będzie lud onéy ziemi wchodził przed oblicznosć PAńską na święta uroczyste, tedy ten, co wnidzie drogą bramy od pólnocy, aby się kłaniał, wynidzie drogą bramy południowéy; a kto wnidzie drogą bramy południowéy, wynidzie drogą bramy północnéy; nie wróci się drogą onéy bramy, którą wszedł, ale przeciwko niéy wynidzie.
10. A gdy oni wchodzić będą, Książę między nimi wchodzić będzie, a gdy odchodzić będą, odeydzie.
11. Także na święta i na uroczyste święta niech będzie ofiara śniedna Efa na cielca, i Efa na barana, a na baranki, co przemoże ręka iego, a oliwy hyn na Efa.
12. A będzieli Książę ofiarowało ofiarę dobrowolną, całopalenie albo spokoyne dobrowolne ofiary PANU, tedy mu niech będzie otworzona brama, która patrzy na wschód słońca, a niech sprawuie całopalenie swoie albo spokoyne ofiary swoie, iako ofiarę w dzień sabbatu; potym odeydzie, i zamkną bramę, gdy wynidzie.
III. 13. Nad to baranka rocznego zupełnego PANU ofiarować będzie * co dzień na całopalenie; na każdy poranek baranka ofiarować będzie.
* 2Moy.29,38.39.
14. Także ofiarę śniedną będzie ofiarował przy nim na każdy poranek szóstą część Efy, a oliwy trzecią, część hynu na skropienie pszennéy mąki, śniedną mówię ofiarę PANU postanowieniem wiecznem ustawicznie.
15. Tak tedy ofiarować będą baranka i ofiarę śniedną i oliwę na każdy poranek, całopalenie ustawiczne.
IV. 16. Tak mówi panuiący PAN: Ieżli komu da Książę dar z synów swoich, póki dziedzictwem iego iest, synów iego niech będzie ku osiadłości i ku dziedzictwu ich.
17. Ale ieżli da dar z dziedzictwa swego któremu z sług swoich, tedy będzie iego aż do roku wolności, a potym wróci się na ono Książę; a wszakże dziedzictwo iego mieć będą synowie iego.
18. Nie będzie też nic brało Książę z dziedzictwa ludu, gwałtem ie wyrzucaiąc z osiadłości ich; ale z osiadłości swoiéy da dziedzictwo synom swoim, żeby nie był rozproszony lud móy, nikt z osiadłości swoiéy.
V. 19. Tedy mię wwiodł przez weyście, które iest przy stronie bramy do Kapłanów, do komórek świętych, które patrzyły na północy, a oto, tu było mieysce po obu stronach ku zachodowi;
20. I rzekł do mnie: To iest mieysce, gdzie warzą Kapłani ofiarę za występek i za grzech, gdzie smażą ofiarę śniedną, aby nic nie wynosili do sieni zewnętrznéy ku poświącaniu ludu.
21. Potym mię wywiodł do sieni zewnętrznéy, i obwiodł mię po czterech kątach sieni, a oto, sień była w każdym kącie onéy sieni.
22. Na czterech węgłach onéy sieni były sieni z kominami na czterdzieści łokci wdłuż a na trzydzieści łokci w szerz, iednaż miara onych czterech sieni narożnych.
23. A w onych czterech były kuchnie w około, także ogniska poczynione w onych kuchniach w około.
24. I rzekł mi: Te mieysca są tych, którzy warzą, gdzie słudzy domu warzą ofiary ludu.

Rozdział XLVII.

I. O wodzie z kościoła płynącéy 1-12. II. o granicach ziemi 13-20. III. i rozdzieleniu iéy 21-25.

Potym mię przywiódł ku drzwiom domu, a oto, wody wychodziły z pod-

pod progu domu na wschód słońca; bo przednia strona domu była na wschód słońca, a wody one zchodziły spodkiem po prawéy stronie domu po stronie południowéy ołtarza.
2. Ztamtąd mię wywiodł drogą bramy północnéy, i obwiodł mię drogą zewnętrzną do bramy zewnętrznéy, drogą, która patrzy na wschód słońca; a oto, wody wynikały po prawéy stronie.
3. A gdy wychodził on mąż na wschód słońca, w którego ręku była miara, i wymierzył tysiąc łokci, i przewiodł mię przez wodę, przez wodę aż do kostek.
4. Potym wymierzył drugi tysiąc, a przewiodł mię przez wodę, przez wodę aż do kolan; i zaś wymierzył trzeci tysiąc, a przewiodł mię przez wodę aż do biódr.
5. A gdy zaś wymierzył tysiąc, był potok, któregom nie mogł przebrnąć; bo były wezbrały wody, wody, które było trzeba przepłynąć, potok, któregom nie mogł przebrnąć.
6. Tedy rzekł do mnie: Widziałżeś synu człowieczy? I wywiodł mię, i obrócił mię na brzeg onego potoku.
7. A gdym się obrócił, oto, na brzegu onego potoku było drzewo bardzo * wielkie po obu stronach;
* Obiaw. 22, 2.
8. I rzekł do mnie: Te wody wychodzą od Galilei pierwszéy, a zchodzą po równinie, i wchodzą w morze; a gdy do morza wpadną, uzdrowione bywaią wody.
9. I stanie się, że każda dusza żywiąca, która się płaza, gdziekolwiek przyidą potoki, żyć będzie, i będzie ryb bardzo wiele, przeto, że gdy przyidą tam one wody, oczerstwieią, i żyć będą wszędy, kędykolwiek przyidzie ten potok.
10. Stanie się i to, że staną podle niego rybitwi od Engaddy aż do zdroiu Eglaim, tam będą rozciągać sieci; ryb będzie bardzo wiele rozmaitego rodzaiu, iako ryb morza wielkiego.
11. Błota iego i kałuże iego nie będą uzdrowione, ale soli oddane będą.
12. A nad potokiem wyrośćie na brzegu iego po obu stronach wszelkie drzewo owoce przynoszące, którego list nie opada, ani owoc iego ustawa, w miesiącach swoich przynosi pierwociny; bo wody iego z świątnicy wychodzą, przetoż owoc iego iest na pokarm, a liście iego * na lekarstwo.
* Obiaw. 22, 2.
II. 13. Tak mówi panuiący PAN: Tać iest granica, w któréy sobie dziedzicznie przywłaszczycie ziemię według dwanaście pokoleń Izraelskich; Iózefowi się dostaną * dwa sznury.
* 1 Moy. 48, 5. 22.
14. Dziedzicznie, mówię, posiądziecie ią, równie ieden iako drugi, o którą podniosłem * rękę moię, że ią dam oycom waszym; i przypadnie wam ta ziemia w dziedzictwo.
* 1 Moy. 12, 7. r. 17, 8. r. 26, 3. r. 28, 13.
15. Tać iest tedy granica téy ziemi ku stronie północnéy, od morza wielkiego, drogą do Hetlonu, kędy wchodzą do Sedad:
16. Emat, Berota, Sybraim, które są między granicą Damaszku i między granicą Emat, wsi pośrzednie, które są przy granicy Hawran.
17. A tak będzie granica od morza Chatzar Enon, będzie granica Damaszek, a północna strona na północy, i granica Emat; a toć iest strona północna.
18. A strona wschodnia między Hawran i między Damaszkiem i między Galaad i między ziemią Izraelską przy Iordanie; od téy granicy przy morzu wschodniém mierzyć będziecie; a toć iest strona wschodnia.
19. A strona południowa na południe od Tamar aż do wód poswarków w Kades, od potoku aż do morza wielkiego; a toć iest strona południowa na południe.
20. Strona zaś zachodnia morze wielkie od granicy aż przeciwko kędy się wchodzi do Emat; tać iest strona zachodnia.
III. 21. A tak rozmierzycie sobie tę ziemię według pokoleń Izraelskich.
22. A gdy ią rozmierzycie, będzie wam w dziedzictwo, i przychodniom, którzyby mieszkali między wami, którzyby spłodzili syny między wami, bo wam będą iako tu zrodzeni mię-

między syny Izraelskimi; z wami dziedziczyć będą między pokoleniami Izraelskiemi.

23. A w którémkolwiek pokoleniu przychodzień przychodniem będzie, tam mu dacie dziedzictwo iego, mówi panuiący PAN.

ROZDZIAŁ XLVIII.

I. Rozdzielenie losem mieysc dwunastu pokoleniom Izraelskiem 1-29. II. i opisanie kształtu miasta 30-35.

A tęć są imiona pokoleń: W granicach na północną stronę podle drogi Hetlon, kędy wchodzą do Emat Chatzar Enon, ku granicy Damaszku na północną stronę podle Emat, od wschodniéy strony aż na zachód osadzi się pokolenie iedno, to iest Dan.

2. A przy granicy Dan, od strony wschodniéy aż do strony zachodniéy, iedno, to iest Aser.

3. A przy granicy Aser, od strony wschodniéy aż do strony zachodniéy, iedno, to iest Neftalim.

4. A przy granicy Neftalim, od strony wschodniéy aż do strony zachodniéy, iedno, to iest Manase.

5. A przy granicy Manase, od strony wschodniéy aż do strony zachodniéy, iedno, to iest Efraim.

6. A przy granicy Efraim, od strony wschodniéy aż do strony zachodniéy, iedno, to iest Ruben.

7. A przy granicy Rubenowéy, od strony wschodniéy aż do strony zachodniéy, iedno, to iest Iuda.

8. A przy granicy Iudy od strony wschodniéy aż do strony zachodniéy będzie * ofiara, którą ofiarować będą, dwadzieścia i pięć tysięcy łokci w szerz, a w dłuż zarówno z iednym z innych działów od strony wschodniéy aż do strony zachodniéy, i będzie świątnica w pośrzodku niego.
* Ezech. 45, 1.

9. Ta ofiara, którą ofiarować macie PAnu, będzie w dłuż dwadzieścia i pięć tysięcy łokci, a w szerz dziesięć tysięcy.

10. A tym się dostanie ta ofiara święta, to iest Kapłanom, na północy dwadzieścia i pięć tysięcy łokci, a na zachód w szerz dziesięć tysięcy, a na wschód w szerz dziesięć tysięcy, a na południe w dłuż dwadzieścia i pięć tysięcy, a świątnica PAńska będzie w pośrzod niego.

11. To ma bydź każdemu Kapłanowi poświęconemu z synów * Sadokowych, którzy trzymaią straż moię, którzy niebłądzili, gdy błądzili synowie Izraelscy, iako błądzili inni Lewitowie; *Ezech.44,15.

12. I będzie dział ich ofiarowany z ofiary onéy ziemi rzecz nayświętszą przy granicy Lewitów.

13. A Lewitów dział będzie na przeciwko granicy kapłańskiéy dwadzieścia i pięć tysięcy łokci w dłuż, a w szerz dziesięć tysięcy; każda długość dwadzieścia i pięć tysięcy, a szerokość dziesięć tysięcy.

14. I nie będą go * uprzedawać, ani frymarczyć, ani przenosić pierwocin ziemi, przeto że iest poświęcona PANU. *3Moy.25,34.

15. A pięć tysięcy łokci, które pozostaną w szerz przeciwko onym dwudziestu i pięć tysięcy, będzie mieysce pospolite dla miasta na mieszkanie dla przedmieścia, a miasto będzie w pośrzodku niego.

16. A teć są pomiary iego: Strona północna na cztery tysiące i na pięć set łokci; także strona południowa na cztery tysiące i na pięć set; od strony też wschodniéy cztery tysiące i pięć set, a strona zachodnia na cztery tysiące i na pięć set,

17. A będzie przedmieścia mieyskiego na północy dwieście i pięćdziesiąt łokci, na południe dwieście i pięćdziesiąt, także na wschód słońca dwieście i pięćdziesiąt, na zachód słońca dwieście i pięćdziesiąt;

18. A co zbędzie w dłuż przeciw ofierze świętéy, dziesięć tysięcy łokci na wschód, i dziesięć tysięcy na zachód; a z tego, co będzie na przeciw onéy ofierze świętéy, będą mieć dochody ku wychowaniu słudzy miasta.

19. A ci słudzy miasta służyć będą miastu ze wszystkich pokoleń Izraelskich.

20. Wszystkę tę ofiarę na dwudziestu i piący tysięcy łokci według tych dwudziestu i piąci tysięcy, czworogra-

graniastą ofiarować będziecie na ofiarę świętą ku osiadłości miastu.
21. A to, co zostanie, Książęce będzie z obu stron ofiary swiętéy i osiadłości mieyskiéy, przed onymi dwudziestą i piącią tysięcy łokci ofiary aż ku granicy wschodniéy, i od zachodu przeciwko tymże dwudziestu i piąci tysięcy łokci, podle granicy zachodniéy przeciwko tym działom, Książęciu będzie; a to będzie ofiara święta, a świątnica domu będzie w pośrzodku niego.
22. A od osiadłości Lewitów i od osiadłości mieyskiéy w pośrzod tego, co iest Książęcego, między granicą Iudową i między granicą Beniaminową, to Książęce będzie.
23. A ostatnie pokolenia, od strony wschodniéy aż do strony zachodniéy osadzi się pokolenie iedno, to iest Beniamin.
24. A przy granicy Beniaminowéy od strony wschodniéy aż do strony zachodniéy, iedno, to iest Symeon.
25. A przy granicy Symeonowéy, od strony wschodniéy, aż do strony zachodniéy iedno, to iest Isaschar.
26. A przy granicy Isascharowéy, od strony wschodniéy aż do strony zachodniéy, iedno, to iest Zabulon.
27. A przy granicy Zabulonowéy, od strony wschodniéy aż do strony zachodniéy, iedno, to iest Gad.
28. A przy granicy Gadowéy ku stronie południowéy na południe, tu będzie granica od Tamar aż do wód poswarku w Kades, ku potokowi przy morzu wielkiém.
29. Toć iest ona ziemia, którą losem rozdzielicie od potoku według pokoleń Izraelskich, i teć działy ich, mówi panuiący PAn.
II. 30. Teć też są granice mieyskie od strony północnéy cztery tysiące i pięć set łokci miary.
31. A bramy miasta według imion pokoleń Izraelskich trzy bramy na północy, brama Rubenowa iedna, brama Iudowa iedna, brama Lewiego iedna.
32. A od strony wschodniéy cztery tysiące i pięć set, a bramy trzy, to iest brama Józefowa iedna, brama Beniaminowa iedna, brama Danowa iedna.
33. Od strony też południowéy cztery tysiące i pięć set łokci miary, i trzy bramy, brama Symeonowa iedna, brama, Isascharowa iedna, brama Zabulonowa iedna.
34. Od strony zachodniéy cztery tysiące i pięć set, bramy ich trzy: Brama Gadowa iedna, brama Aserowa iedna, brama Neftalimowa iedna.
35. W okrąg ośmnaście tysięcy łokci; a imię miasta ode dnia tego będzie: PAN TAM mieszka.

Proroctwo Danielowe.

Rozdział I.

I. Daniel dostawszy się do dworu królewskiego z towarzyszami swymi 1-7. II. wiary Bogu dotrzymywa 8-16. III. a maiąc osobliwe dary od Boga, dla nich u tegoż dworu do wielkiéy sławy przyszedł 17-21.

Roku trzeciego królowania Ioakima, * Króla Iudskiego, przyciągnął Nabuchodonozor, Król Babiloński, do Ieruzalemu, i obległ ie.
* 2 Król 24, 1. 2 Kron. 36, 6.
2. I podał PAn w rękę iego Ioakima, Króla Iudskiego, i część naczynia domu Bożego, który ie zawiozł do ziemi * Senaar, do domu boga swego, i wniosł ono naczynie do domu skarbu boga swego. *2Kron.36,7.
3. I rozkazał Król Aspenasowi przełożonemu nad komorniki swymi, aby przyprowadził z synów Izraelskich, i z * nasienia królewskiego i z Książąt,
* 2 Kr. 20, 18.
4. Młodzieńce, na którychby nie było żadnéy zmazy, a piękne na weyrzeniu i dowcipne do wszelakiéy mądrości, i sposobne do umieiętności, i dostąpienia iéy, i którzyby byli sposobni, aby stali w pałacu królewskim, a uczyli się pisma i ięzyka Chaldeyskiego.
5. I postanowił im Król obrok na każ-

każdy dzień z potraw swoich królewskich i z wina, które on sam piiał, a żeby ich tak chował przez trzy lata, a po wyiściu ich żeby stawali przed obliczem królewskiém.

6. A byli między nimi z synów Iudskich: Daniel, Ananiasz, Misael, i Azaryasz.

7. I dał im przełożony nad komorniki imiona, a Daniela nazwał Baltazarem, a Ananiasza Sadrachem, a Misaela Mesachem, a Azaryasza Abednegiem.

II. 8. Ale Daniel postanowił w sercu swoiém, żeby się nie mazał pakarmem potraw * królewskich, ani winem, które Król piiał; przetoż tego szukał u przełożonego nad komorniki, żeby się nie zmazał.

* 3 Moy. 11, 1. 5 Moy. 14.

9. I ziednał Bóg Danielowi łaskę i miłość przed obliczem przełożonego nad komorniki.

10. I rzekł przełożony nad komorniki do Daniela: Ia się boię Króla, pana mego, który wam postanowił pokarm wasz i napóy wasz; który ieźliby obaczył, że twarzy wasze chudsze są, niż innych młodzieńców, którzy iednako z wami maią bydź wychowani, tedy mię przyprawicie o gardło u Króla.

11. I rzekł Daniel do sługi, którego był postanowił przełożony nad komorniki nad Danielem, Ananiaszem, Misaelem i Azaryaszem:

12. Doświadcz proszę sług twoich przez dziesięć dni, a niech nam dadzą iarzyn, którebyśmy iedli, i wody, którąbyśmy pili.

13. Potym przypatrzysz się twarzom naszym, i twarzom innych młodzieńców, którzy iadaią pokarm z potraw królewskich, a iako obaczysz, tak uczynisz z sługami twymi.

14. I usłuchał ich w tym, a doświadczył ich przez dziesięć dni.

15. A po wyiściu dziesiąci dni okazało się, że twarzy ich były pięknieysze, i byli tłustsi na ciele, niż wszyscy młodzieńcy, którzy iadali pokarm z potraw królewskich.

16. Przetoż on sługa brał on obrok potraw ich, i wino napoiu ich, a dawał im iarzyny.

III. 17. A onym czterem młodzieńcom dał Bóg umieiętność i rozum we wszelakiém piśmie i mądrości; nad to Danielowi dał wyrozumienie wszelakiego widzenia i snów.

18. A gdy wyszły dni, po których ie Król przyprowadzić rozkazał, przywiodł ie przełożony nad komorniki przed twarz Nabuchodonozora.

19. I mówił z nimi Król; ale nie był znaleziony między onymi wszystkimi, iako Daniel, Ananiasz, Misael i Azaryasz; i stawali przed obliczem królewskiém.

20. A w każdém słowie mądrości i rozumu, o które się ich Król pytał, znalazł ie dziesięć kroć biegleysze nad wszystkie mędrce i praktykarze, którzy byli we wszystkiém królestwie iego.

21. I był tam Daniel * aż do roku pierwszego Króla Cyrusa. *Dan. 6, 28.

Rozdział II.

I. Sen, którego mędrcy Babilońscy nie mogli na pamięć przywieść 1-12. II. Daniel maiąc go od Boga obiawiony, przypomina Nabuchodonozorowi, i wykłada 13-45. III. a za to z towarzyszami swymi wywyższenia dostępuie 46-49.

Roku wtórego królowania Nabuchodonozora miał Nabuchodonozor sen, i ztrwożył się duch iego, i przerwał mu się sen iego.

2. Tedy Król rozkazał zwołać mędrców, i praktykarzów, i czarnoksiężników, Chaldeyczyków, aby oznaymili Królowi sen iego; którzy przyszli i stanęli przed obliczem królewskiém.

3. I rzekł Król do nich: Miałem sen, i ztrwożył się duch móy, tak że nie wiem, co mi się śniło.

4. Tedy odpowiedzieli Chaldeyczycy Królowi po Syryysku: Królu, żyy na wieki! Powiedz sen sługom twoim, a oznaymiemyć wykład iego.

5. Odpowiedział Król i rzekł do Chaldeyczyków: Ta rzecz iuż mi z pamięci wypadła; ieźli mi nie oznaymicie snu i wykładu iego, na sztuki rozsiekani będziecie, a domy wasze w gnoiewisko obrócone będą;

6. Ale

6. Ale ieźli mi sen i wykład iego oznaymicie, dary i upominki i uczciwość wielką odniesiecie odemnie; przetoż sen i wykład iego oznaymicie mi.

7. Odpowiedzieli powtóre, i rzekli: Król niech powie sen sługom swoim, a wykład iego oznaymiemy.

8. Odpowiedział Król, i rzekł: Zaiste wiem, że umyślnie odwłaczacie, bacząc, że mi ten sen z pamięci wyszedł.

9. Ieźliże mi snu nie oznaymicie, pewny iest o was dekret, boście rzecz kłamliwą i przewrótną umyślili mówić przedemną, ażby czas przeminął; przetoż mi sen powiedzcie, a dowiem się, będziecieli mogli wykład iego oznaymić.

10. Odpowiedzieli Chaldeyczycy Królowi, i rzekli: Niemasz człowieka na ziemi, któryby tę rzecz Królowi oznaymić mógł; do tego żaden Król, Książę albo PAN o taką się rzecz nie pytał żadnego mędrca, i praktykarza i Chaldeyczyka.

11. Bo rzecz, o którą się Król pyta, trudna iest, a niemasz nikogo, coby ią mógł Królowi oznaymić, oprócz bogów, którzy nie mieszkaią z ludźmi.

12. Z téy przyczyny zasrożył się Król, i rozgniewał się bardzo, a rozkazał wytracić wszystkie mędrce Babilońskie.

II. 13. A gdy wyszedł dekret, a mordowano mędrce, szukano i Daniela i towarzyszów iego, aby ie zamordowano.

14. Tedy Daniel odpowiedział mądrze i rostropnie Aryochowi, Hetmanowi nad żołnierzami królewskimi, który wyszedł, aby zabiiał mędrce Babilońskie;

15. A odpowiadaiąc rzekł do Aryocha, Hetmana królewskiego: Przecz ten dekret tak prętko wyszedł od Króla? I oznaymił tę rzecz Aryoch Danielowi.

16. Zkąd Daniel wszedł, i prosił Króla, aby mu dał czas na oznaymienie wykładu Królowi.

17. Odszedszy tedy Daniel do domu swego oznaymił tę rzecz Ananiaszowi, Misaelowi i Azaryaszowi, towarzyszom swoim,

18. Aby o miłosierdzie prosili Boga niebieskiego dla téy taiemnicy, żeby nie zginęli Daniel i towarzysze iego z pozostałymi mędrcami Babilońskimi.

19. Tedy obiawiona iest Danielowi w widzeniu nocném ta taiemnica, za co Daniel błogosławił Bogu niebieskiemu.

20. A mówiąc Daniel rzekł: Niech będzie imię Boże błogosławione od wieku aż na wieki; albowiem mądrość i moc iego iest;

21. On sam odmienia czasy i chwile; zrzuca Króle i stanowi Króle; dawa mądrość mądrym a umieiętnym rozum;

22. On odkrywa rzeczy głębokie i skryte, zna, co iest w ciemnościach, a światłość z nim mieszka.

23. Ciebie IA, o Boże oyców moich! wysławiam i chwalę, żeś mi dał mądrość i moc, owszem żeś mi teraz oznaymił to, o cośmy cię prosili; boś nam sen królewski oznaymił.

24. Dla tego Daniel wszedł do Aryocha, którego był postanowił Król, aby wytracił mędrce Babilońskie; a przyszedszy tak rzekł do niego: Nie trać mędrców Babilońskich, wprowadź mię do Króla, a ia ten wykład Królowi oznaymię.

25. Tedy Aryoch z kwapieniem wprowadził Daniela do Króla, i tak mu rzekł: Znalazłem męża z więźniów synów Iudskich, który ten wykład Królowi oznaymi.

26. Odpowiedział Król, i rzekł Danielowi, któremu imię było Baltazar: Izali mnie ty możesz oznaymić sen, którym widział, i wykład iego?

27. Odpowiedział Daniel Królowi, i rzekł: Taiemnicy, o któréy się Król pyta, mędrzy, praktykarze, czarnoksiężnicy i wieszczkowie Królowi oznaymić nie mogą;

28. A wszakże iest Bóg na niebie, który obiawia taiemnice, a on okazał Królowi Nabuchodonozorowi, co ma bydź potomnych dni. Sen twóy, i widzenia, któreś widział na łożu twoiém, te są:

29. Tobie o Królu! przychodziło na

myśl

myśl na łożu twoiém, coby miało bydź napotym, a ten, który odkrywa taiemnice, oznaymiłci to, co ma bydź.

30. Mnie też nie przez mądrość, któraby przy mnie była nad wszystkie ludzie, taiemnica ta obiawiona iest, ale przez modlitwę, aby ten wykład Królowi oznaymiony był, a iżbyś się myśli serca twego dowiedział.

31. Tyś, Królu! widział, a oto, obraz ieden wielki (obraz to był wielki, a blask iego znaczny) stał przeciwko tobie, który na weyrzeniu był straszny.

32. Tego obrazu głowa była ze złota szczerego, piersi iego i ramiona iego ze śrebra, brzuch iego i biodra iego z miedzi;

33. Goleni iego z żelaza, nogi iego częścią z żelaza a częścią z gliny.

34. Patrzałeś na to, aż odcięty był kamień, który nie bywał w ręku, a uderzył ten obraz w nogi iego żelazne i gliniane, i zkruszył ie.

35. Tedy się zkruszyło społem żelazo, glina, miedź, śrebro i złoto, a było to wszystko iako plewy na boiewisku w lecie, i rozniosł to wiatr, tak że ich na żadnem mieyscu nie znaleziono; a kamień on, który uderzył on obraz, stał się górą wielką i napełnił wszystkę ziemię.

36. Tenci iest sen; wykład też iego powiemy przed Królem:

37. Tyś, Królu! Królem Królów; bo tobie BOG niebieski królestwo, moc, potęgę i sławę dał;

38. I wszystko, gdzie iedno mieszkaią synowie ludzcy, * zwierz polny i ptastwo niebieskie, dał w rękę twoię, i postanowił cię panem nad tém wszystkiém, a tyś iest tą głową złotą.
*1Moy.27,6. r.28,14.

39. Ale po tobie powstanie królestwo insze, podleysze niżeli twoie, a inne królestwo trzecie miedziane, które panować będzie po wszystkiéy ziemi.

40. A królestwo czwarte będzie mocne iako żelazo; bo iako żelazo łamie i kruszy wszystko, iako żelazo, mówię, kruszy wszystko, tak i ono połamie i pokruszy wszystko.

41. A iżeś widział nogi, i palce częścią z gliny garncarskiéy a częścią z żelaza, królestwo rozdzielone znaczy, w którém będzie nieco mocy żelaznéy, tak iakoś widział żelazo zmięszane z skorupą glinianą;

42. Ale palce nóg częścią z żelaza a częścią z gliny znaczą królestwo częścią mocne a częścią do zkruszenia snadne.

43. A iżeś widział żelazo zmięszane z skorupą glinianą, znaczy, że się zpokrewnią z sobą ludzie; a wszakże nie będzie się trzymał ieden drugiego, tak iako żelazo nie może się zmięszać z gliną.

44. Ale za dni tych Królów wzbudzi BOG niebieski królestwo, które na wieki zepsowane * nie będzie, a królestwo to na inszy naród nie spadnie, ale ono połamie, i koniec uczyni tém wszystkiém królestwom, a samo stać będzie na wieki. *Dan.4,3.34. r.6,26. r.7,14.27. Mich.4,7. Luk.1,33.

45. Tak iakoś widział, iż z góry odcięty był kamień, który nie bywał w ręku, a zkruszył żelazo, miedź, glinę, śrebro i złoto, przez to Bóg wielki Krolowi oznaymił, co ma bydź napotym; i prawdziwy iest ten sen, i wierny wykład iego.

III. 46. Tedy Król Nabuchodonozor padł na oblicze swoie, i ukłonił się Danielowi, a rozkazał, aby mu ofiarę i kadzenia ofiarowali.

47. Tedy odpowiadaiąc Król Danielowi rzekł: Zaprawdę Bóg wasz iest Bogiem bogów, a Panem Królów, który odkrywa taiemnice, ponieważeś mógł obiawić tę taiemnicę.
*2M.15,11. Ps.86,8.

48. Zatym Król zacnie wywyższył Daniela, i darów wielkich i wiele dał mu, i uczynił go panem nad wszystką krainą Babilońską, i Książęciem nad przełożonymi i nad wszystkimi mędrcami Babilońskimi.

49. Ale Daniel prosił Króla, aby przełożył nad sprawami krainy Babilońskiéy Sadracha, Mesacha i Abednega; a Daniel bywał w bramie królewskiéy.

ROZDZIAŁ III.

I. Dla bałwana złotego Sadrach, Mesach i Abednego 1-7. II. do Króla udany 8-18. III. do pieca wrzucony 19-23. IV. przy żywocie zachowany 24. 25. V. Król nad tym przestraszony 26. 27. VI. Bogu dał chwałę, i inne do tego prowadził 28-30.

Nabuchodonozor Król uczynił obraz złoty, którego wysokość była na sześćdziesiąt łokci, a szerokość iego na sześci łokci, i postawił go na polu Dura w krainie Babilońskiéy.

2. Tedy Król Nabuchodonozor posłał, aby zebrano Książęta, Starosty i Hetmany, Starsze, Poborce, w prawach biegłe, Urzędniki, i wszystkie przełożone nad krainami, aby przyszli na poświącanie obrazu, który był wystawił Król Nabuchodonozor.

3. Tedy się zgromadziły Książęta, Starostowie i Hetmani, Starsi, Poborcy, w prawach biegli, Urzednicy, i wszyscy przełożeni nad krainami ku poświącaniu obrazu, który był wystawił Nabuchodonozor Król, i stanęli przed obrazem, który był wystawił Nabuchodonozor.

4. A woźny wołał wielkim głosem: Wam się opowiada ludziom, narodom, i ięzykom;

5. Skoro usłyszycie głos trąby, piszczałki, lutni, skrzypic, harfy, symfonału, i wszelakiego instrumentu muzyki, upadnicie a kłaniaycie się obrazowi złotemu, który wystawił Król Nabuchodonozor;

6. A ktoby nie upadł i nie pokłonił się, teyże godziny wrzucony będzie w pośrzod pieca ogniem pałaiącego.

7. Zaraz tedy, skoro usłyszeli wszyscy ludzie głos trąby, piszczałki, lutni, skrzypic, harfy i wszelakiego instrumentu muzyki, upadli wszyscy ludzie, narodowie i ięzyki, kłaniaiąc się obrazowi złotemu, który wystawił Król Nabuchodonozor.

II. 8. Przetoż tegoż czasu przystąpiwszy mężowie Chaldeyscy skargę uczynili przeciwko Zydom;

9. A mówiąc rzekli do Króla Nabuchodonozora: Królu, żyy na wieki!

10. Ty, Królu! uczyniłeś dekret, żeby każdy człowiek, któryby usłyszał głos trąby, piszczałki, lutni, skrzypic, harfy, i symfonału i wszelakiego instrumentu muzyki, upadł i pokłonił się obrazowi złotemu;

11. A ktobykolwiek nie upadł i nie pokłonił się, aby był wrzucony w pośrzodek pieca ogniem pałaiącego.

12. Wszakże się znaleźli niektórzy Zydowie, któreś przełożył nad sprawami krainy Babilońskiéy, Sadrach, Mesach i Abednego; ci mężowie lekce poważyli, o Królu! dekret twóy, bogów twoich nie chwalą, i obrazowi się złotemu, któryś wystawił, nie klaniaią.

13. Tedy Nabuchodonozor w popędliwości i w gniewie rozkazał przyprowadzić Sadracha, Mesacha i Abednega, które wnet przywiedziono przed Króla.

14. I mówił Nabuchodonozor a rzekł im: Umyślniesz wy, Sadrachu, Mesachu, i Abednegu! bogów moich nie czcicie, i obrazowi się złotemu, którym wystawił, nie kłaniacie?

15. Teraz tedy wy bądźcie gotowi, abyście zaraz skoro usłyszycie głos trąby, piszczałki, lutni, skrzypic, harfy i symfonału i wszelakiego instrumentu muzyki, upadli, i pokłonili się temu obrazowi, którym uczynił; a oto, ieźli się nie pokłonicie, teyże godziny będziecie wrzuceni w pośrzod pieca ogniem pałaiącego; a któryż iest ten Bóg, coby was wyrwał z ręki moiéy?

16. Odpowiedzieli Sadrach, Mesach i Abednego, i rzekli do Króla: O Nabuchodonozorze! my się nie frasuiemy o to, cobyśmy mieli odpowiedzieć;

17. Bo oto, lubo Bóg nasz, którego my chwalimy, (który mocen iest wyrwać nas z pieca ogniem pałaiącego, i z ręki twoiéy, o Królu!) wyrwie nas,

18. Lubo nie wyrwie, niechci będzie wiadomo, o Królu! że * bogów twoich chwalić, i obrazowi złotemu, któryś wystawił, kłaniać się nie będziemy.

*2 Moy. 20,5

III. 19. Tedy Nabuchodonozor pełen będąc popędliwości, tak że się kształt twarzy iego odmienił przeciw Sadrachowi,

chowi, Mesachowi i Abednegowi, odpowiadaiąc rozkazał piec rozpalić siedm kroć bardziéy, niżeli był zwyczay rozpalać go.

20. A mężom co mocnieyszym, którzy byli w woysku iego, rozkazał, aby związawszy Sadracha, Mesacha i Abednega wrzucili do pieca ogniem pałaiącego.

21. Tedy one męże związano w płaszczach ich, w ubraniach ich i w czapkach ich i w szatach ich, a wrzucono ie w pośrzodek pieca ogniem pałaiącego.

22, A iż rozkazanie królewskie przynaglało, a piec bardzo był rozpalony, dla tego one męże, którzy wrzucili Sadracha, Mesacha i Abednega, zadusił płomień ogniowy.

23. Ale ci trzéy mężowie Sadrach, Mesach i Abednego wpadli w pośrzod pieca ogniem pałaiącego związani.

IV. 24. Tedy Król Nabuchodonozor zdumiał się i powstał prętko, a mówiąc rzekł Hetmanom swoim: Izaliśmy nie trzech mężów związanych wrzucili w pośrzod ognia? Którzy odpowiadaiąc rzekli Królowi: Prawda, Królu!

25. A on odpowiadaiąc rzekł: Oto, IA widzę czterech mężów rozwiązanych przechodzących się w pośrzodku ognia, a niemasz żadnego naruszenia przy nich, a osoba czwartego podobna iest Synowi Bożemu.

*2Mach.2,59.

V. 26. Tedy przystąpiwszy Nabuchodonozor do czeluści * pieca ogniem pałaiącego rzekł, mówiąc: Sadrachu, Mesachu i Abednegu, słudzy Boga naywyższego! wynidźcie, a przyidźcie sam; i wyszli Sadrach, Mesach i Abednego z pośrzodku ognia.

*Izai.48,10.

27. A zgromadziwszy się Książęta, Starostowie, Urzędnicy i Hetmani królewscy oglądali one męże, że nie panował ogień nad ciały ich, i włos głowy ich nie opalił się, i płaszcze ich nie naruszyły się, ani zapach ognia nie przeszedł przez nie.

VI. 28. Tedy rzekł Nabuchodonozor, mówiąc: Błogosławiony Bóg ich, to iest, Sadracha, Mesacha i Abednega, * który posłał Anioła swego, a wyrwał sługi swoie, którzy ufali w nim, którzy słowa królewskiego nie usłuchali, ale ciała swe wydali, aby nie służyli, a nie kłaniali się żadnemu bogu, oprócz Boga swego.

*Dan.6,22.

29. Przetoż ia dawam taki dekret, aby każdy ze wszelkiego ludu, narodu, i ięzyka, ktobykolwiek bluźnierstwo wyrzekł przeciwko Bogu Sadrachowemu, Mesachowemu i Abednegowemu, był na sztuki rozsiekany, a dom iego w gnoiewisko obrócony, gdyż niemasz Boga innego, któryby mogł wyrwać, iako ten.

30. Tedy Król zacnie * wywyższył Sadracha, Mesacha i Abednega w krainie Babilońskiéy. *Dan.2,48.49.

ROZDZIAŁ IV.

I. Nabuchodonozor sprawy PAńskie opowiada 1-3. II. ma sen 4-18. III. wykład iego 19-27. IV. wyrzucenie tegoż Króla z królestwa 28 33. V. przywrócenie onegoż do sławy, za co chwali Boga 34-37.

Nabuchodonozor Król wszystkim ludziom, narodom, i ięzykom, którzy mieszkaią po wszystkiéy ziemi: Pokóy się wam niech rozmnoży!

2. Znaki i dziwy, które uczynił ze mną Bóg naywyższy, zdało mi się za rzecz przystoyną opowiedzieć.

3. O iakoż są wielkie znaki iego! a dziwy iego iako mocne! Królestwo iego, królestwo * wieczne, i władza iego od narodu do narodu.

* Dan. 2, 44. r. 6, 26. r. 7, 14. 27.

II. 4. Ia Nabuchodonozor żyiąc w pokoiu w domu moim, i kwitnąc na pałacu moim,

5. Miałem sen, który mię przestraszył, i myśli, którem miał na łożu moiem, a widzenia, którem widział, zatrwożyły mię.

6. A przetoż wydany iest ode mnie dekret, aby przywiedziono przed mię wszystkie mędrce Babilońskie, którzyby mi wykład snu tego oznaymili.

7. Tedy przyszli mędrcy i praktykarze Chaldeyscy, i wieszczkowie; i powiedziałemim sen, a wszakże wykładu iego nie mogli mi oznaymić;

8. Aż

8. Aż na ostatek przyszedł przed mię
Daniel, którego imię Baltazar według
imienia boga mego, a w którym iest
duch bogów świętych, a sen powie-
działem przed nim,
9. Mówiąc: Baltazarze, przedniey-
szy * z mędrców! Ia wiem, iż duch
bogów świętych iest w tobie, a ża-
dna taiemnica nie iestci trudna; wi-
dzenia snu mego, którym miał, po-
słuchay, a wykład iego powiedz mi.
* Dan. 2, 48.
10, Te są widzenia, którem widział
na łożu moiém: Widziałem, a oto,
* drzewo w pośrzodku ziemi, któ-
rego wysokość zbytnia była.
* Ez. 31, 3.
11. Wielkie było ono drzewo i mo-
cne, a wysokość iego dosięgała nieba,
a okazałe było aż do granic wszy-
stkiéy ziemi;
12. Gałęzie iego piękne, a owoc ie-
go obfity, i pokarm dla wszystkich
był na nim; pod sobą dawało cień
zwierzowi polnemu, a na gałęziach
iego mieszkało ptastwo niebieskie, a
z niego miało pożywienie wszelkie
ciało. *Ez. 17, 23:
13. Widziałem nad to w widzeniach
moich na łożu moiém, a oto, stróż i
święty (Anioł) z nieba zstąpiwszy,
14. Wołał ze wszystkiéy mocy, i
tak rzekł: Podrąbcie to drzewo, i
obetnicie gałęzie iego, a otłuczcie li-
ście iego, i rozrzućcie owoc iego;
niech się rozbieży zwierz, który iest
pod nim, i ptastwo z gałęzi iego;
15. Wszakże pień korzenia iego w
ziemi zostawcie, a niech będzie zwią-
zany łańcuchem żelaznym i miedzia-
nym na trawie polnéy, aby rosą nie-
bieską był zkrapiany, a z zwierzętami
niech się pasie w trawie ziemskiéy;
16. Serce iego od człowieczego niech
się odmieni, a serce zwierzęce niech
mu dane będzie, a siedm lat niech po-
miną nad nim.
17. Ta rzecz według wyroku stró-
żów, a to żądanie według mowy
świętych stanie się, aż do tego przyi-
dzie, że poznaią ludzie, iż Naywyż-
szy panuie nad królestwem ludz-
kiém, a dawa ie, komu chce, a
naypodleyszego * z ludzi stanowi nad
niem. *Ps. 113, 7. 8.
18. Ten sen widziałem ia Król Nabu-
chodonozor; a ty, Baltazarze! po-
wiedz wykład tego, gdyż wszyscy
mędrcy królestwa mego nie mogli mi
tego wykładu oznaymić; ale ty mo-
żesz, bo duch bogów świętych iest w
tobie.
III. 19. Tedy Daniel, którego imię
Baltazar, zdumiewał się przez iednę
godzinę, a myśli iego trwożyły go.
A odpowiadaiąc Król rzekł: Balta-
zarze! sen i wykład iego niech cię
nie trwoży. Odpowiedział Baltazar,
i rzekł: Panie móy! ten sen niech
przyidzie na te, którzy cię nienawi-
dzą, a wykład iego na nieprzyiacioły
twoie.
20. Drzewo, któreś widział rosłe i
mocne, którego wysokość dosięgała
nieba, a które okazałe było wszy-
stkiéy ziemi,
21. Którego gałąź piękna, a owoc
iego obfity, a pokarm dla wszystkich
na nim, pod którym mieszkał zwierz
polny, a na gałęziach iego przeby-
wało ptastwo niebieskie,
22. Tyś iest tym, o Królu! któryś
się rozwielmożył i zmocnił, a wiel-
kość twoia urosła, i podniosła się aż
do nieba, a władza twoia aż do koń-
czyn ziemi.
23. A iż Król widział stróża i Swię-
tego zstępuiącego z nieba a mówią-
cego: Podrąbcie to drzewo, a ze-
psuycie ie; wszakże pień i z korze-
niem iego w ziemi zostawcie, i niech
będzie związany żelaznym i miedzia-
nym łańcuchem na trawie polnéy,
aby rosą niebieską był zkrapiany, a
zwierzętami polnemi niech się pasie,
ażby się wypełniło siedm lat nad nim;
24. Tenci iest wykład, o Królu!
i ten dekret Naywyższego, który wy-
szedł na Króla, pana mego;
25. Bo cię wyrzucą * od ludzi, a
z zwierzem polnem będzie mieszkanie
twoie, a trawą iako wół paść się bę-
dziesz, a rosą niebieską zkrapiany
będziesz, aż się wypełnią siedm lat
nad tobą, dokądbyś nie poznał, że
Naywyższy panuie nad królestwem
ludzkiém, a że ie dawa, komu chce.
* Dan. 5, 21.
26. A iż rozkazano zostawić pień i z
korzeniem onego drzewa, znaczy,

że królestwo twoie to w zostanie, gdy poznasz, że niebiosa panuią.

27. Przetoż o Królu! rada moia niechci się podoba, a grzechy twoie przerwi sprawiedliwością, a nieprawości twoie miłosierdziem nad utrapionym, owa snadź stanie się przedłużenie pokoiu twego.

IV. 28. Wszystko to przyszło na Króla Nabuchodonozora;

29. Bo po wyiściu dwunaści miesiąców, przechodząc się w Babilonie na pałacu królewskim,

30. Mówił Król i rzekł: Izali nie to iest on Babilon wielki, którym ia w sile mocy moiéy zbudował, aby był stolicą królestwa i ku ozdobie sławy moiéy?

31. A gdy ieszcze ta mowa była w uściech królewskich, oto, głos z nieba przyszedł, mówiąc: Tobie się mówi, Królu Nabuchodonozorze! że królestwo twoie odeszło od ciebie;

32. I od ludzi wyrzucą cię, a z zwierzem polnym będzie mieszkanie twoie; trawą iako wół paść się będziesz, ażby się wypełniło siedm lat nad tobą, dokądbyś nie poznał, że Naywyższy panuie nad królestwem ludzkiém, a że ie dawa, komu chce.

33. Teyże godziny wypełniło się ono słowo * nad Nabuchodonozorem; bo go wyrzucono od ludzi, a trawę iadał iako wół, a rosą niebieską ciało iego zkrapiane było, aż na nim włosy urosły iako pierze orle, a paznogcie iego iako pazury u ptaków. *Dan.5,21.

V. 34. A po skończeniu onych dni podniosłem ia Nabuchodonozor w niebo oczy moie, a rozum móy do mnie się zaś wrócił, i błogosławiłem Naywyższego, a Żywiącego na wieki chwaliłem i wysławiałem; bo władza iego władza wieczna, a królestwo iego od narodu do narodu.

35. A wszyscy obywatele ziemi iako za nic poczytani są. Według woli swoiéy postępuie z woyskiém niebieskiém i z obywatelami ziemi, a niemasz ktoby wstręt uczynił ręce iego i rzekł mu: Cóż to * czynisz? *Iob. 9, 12.

36. Tegoż czasu rozum móy wrócił się do mnie, a do sławy królestwa mego ozdoba moia, i dostoyność moia wróciła się do mnie; nadto Hetmani moi i Książęta moie szukali mię, a na królestwie moiém zmocniłem się, i wielmożność większa mi iest przydana.

37. A tak teraz ia Nabuchodonozor chwalę, i wywyższam i wysławiam Króla niebieskiego, którego wszystkie sprawy są * prawdą, a ścieszki iego sądem, a który chodzące w hardości poniżyć może. *Ps.111,7.

Rozdział V.

I. Balsazar z gośćmi swoimi z naczynia domu Bożego piie 1-4. II. zkąd pomsta Boża nad nim oświadczona ręki pisaniem, a wykładem Danielowym potwirdzona 5-31.

Balsazar Król uczynił ucztę wielką na tysiąc Książąt swoich, i przed onym tysiącem pił wino.

2. A gdy pił wino Balsazar, rozkazał przynieść naczynie złote i śrebrne, które był zabrał * Nabuchodonozor, oyciec iego, z kościoła Ieruzalemskiego, aby pili zniego Król i Książęta iego, żony iego, i założnice iego. *2Król,25,15. 2Kron.36,7.

3. Tedy przyniesiono naczynia złote, które byli zabrali z kościoła domu Bożego, który był w Ieruzalemie, i pili z nich Król i Książęta iego, żony iego, i założnice iego;

4. A piiąc wino chwalili bogi złote i śrebrne, miedziane, żelazne, drewniane, i kamienne.

II. 5. Teyże godziny wyszły palce ręki człowieczey, które pisały przeciwko świecznikowi na ścienie pałacu królewskiego, a Król widział część ręki, która pisała.

6. Tedy się iasność królewska zmieniła, a myśli iego zatrwożyły nim, i zwiąski biódr iego rozwiązały się, a kolana iego iedno o drugie się tłukły.

7. I zawołał Król ze wszystkiéy siły, aby przywiedziono praktykarze, Chaldeyczyki i wieszczki. A mówiąc Król rzekł do mędrców Babilońskich: Ktokolwiek to pismo przeczyta, a wykład iego mnie oznaymi, obleczony będzie w szarłat, a łańcuch złoty dadzą

dzą na szyię iego, i trzecim w królestwie po mnie będzie.
8. Tedy weszli wszyscy mędrcy królewscy; ale nie mogli ani pisma przeczytać, ani wykładu iego Królowi oznaymić.
9. Zkąd Król Balsazar był bardzo zatrwożony, a iasność iego zmieniła się na nim, i Książęta iego potrwożyły się.
10. Tedy Królowa weszła do domu uczty dla tego, co się przydało Królowi i Książętom iego; a przemówiwszy Królowa rzekła: Królu, żyy na wieki! Niech cię nie trwożą myśli twoie, a iasność twoia niech się nie mieni.
11. Iest mąż w królestwie twoiém, w którym iest duch * bogów świętych, w którym się znalazło za dni oyca twego oświecenie, i rozum, i mądrość, iako mądrość bogów, którego Król Nabuchodonozor, oyciec twóy, przednieyszym między mędrcami, i praktykarzami Chaldeyczykami, i wieszczkami, postanowił, oyciec twóy mówię, o Królu!
* Dan. 2, 48.
12. Dla tego, iż duch obfity, i umieiętność, i zrozumienie, wykładanie snów, i obiawienie gadek, i rozwiązanie rzeczy trudnych znalazły się przy * Danielu, któremu Król dał imię ** Baltazar, teraz tedy niech przyzowią Daniela, a oznaymić ten wykład. *Dan.2,31. **Dan.1,7.
13. Tedy przywiedziony iest Daniel do Króla; a Król mówiąc rzekł Danielowi: Tyżeś iest on Daniel, któryś iest z synów więźniów Iudskich, którego przywiodł Król, oyciec móy, z ziemi Iudskiéy?
14. Słyszałem zaiste o tobie, iż duch bogów iest w tobie, a oświecenie i rozum, i mądrość obfita znalazła się w tobie.
15. A teraz przywiedziono przed mię mędrce i praktykarze, aby mi to pismo przeczytali, i wykład iego oznaymili; wszakże nie mogli wykładu téy rzeczy oznaymić.
16. A iam słyszał o tobie, że możesz to, co iest niepoiętego, wykładać, a co iest trudnego, rozwięzować; przetoż teraz, możeszli to pismo przeczytać a wykład iego mnie oznaymić, w szarłat obleczony będziesz, i łańcuch złoty na szyię twoię włożony będzie, a trzecim w królestwie po mnie będziesz.
17. Tedy odpowiedział Daniel przed Królem i rzekł: Upominki twoie niech tobie zostaną, a dary twoie day innemu; wszakże pismo przeczytam Królowi, i wykład mu oznaymię.
18. Ty, Królu! słuchay. Bóg naywyższy królestwo i wielmożność i sławę, i zacność dał Nabuchodonozorowi, oycu * twemu; *Dan.2,37. r. 4, 22.
19. A dla wielmożności, którą mu był dał, wszyscy ludzie, narodowie i ięzyki drzeli i bali się przed obliczem iego; bo kogo chciał, zabiiał, a kogo chciał, żywił, a kogo chciał, wywyższał, a kogo chciał, poniżał.
20. Ale gdy się wyniosło serce iego, a duch iego zmocnił się * w pysze, złożony iest z stolicy królestwa swego, a sława odięta była od niego;
* Dan. 4, 27.
21. I był wyrzucony * od synów ludzkich, a serce iego zwierzęcemu podobne było, i z dzikimi osłami było mieszkanie iego; trawą się pasł iako wół, i rosą niebieską ciało iego zkrapiane było, dokąd niepoznał, że Bóg naywyższy ma władzą nad królestwem ludzkiém, a tego, kogo chce, stanowi nad nim. *Dan.4,32.
22. Ty téż, Balsazarze, synu iego! nie upokorzyłeś serca swego, chociaś to wszystko wiedział.
23. Owszem przeciwko PANU nieba podniosłeś się, i naczynie domu iego przyniesiono przed cię, a ty i Książęta twoie, żony twoie, i założnice twoie piliście wino z niego; nad to bogi śrebrne i złote, miedziane, żelazne, drewniane, i kamienne, którzy nie widzą, ani słyszą i nic nie wiedzą, chwaliłeś, a Boga, w którego ręku iest tchnienie twoie, i u którego są wszystkie drogi twoie, nie uczciłeś.
24. Przetoż teraz od niego posłana iest ta część ręki, i pismo to wyrażone iest.
25. A toć iest pismo, które wyra-

żone iest: Mené, Mené, Thekel, upharsin.
26. A tenci iest wykład tych słów: Mené, zliczył Bóg królestwo twoie i do końca ie przywiodł.
27. Thekél, zważonyś na wadze, a znalezionyś lekki.
28. Perés, rozdzielone iest królestwo twoie, a dane iest Medom i Persom.
29. Tedy rozkazał Balsazar, i obleczono Daniela w szarłat, a łańcuch złoty włożono na szyię iego, i obwołano o nim, że ma bydź trzecim panem w królestwie.
30. Teyże nocy zabity iest Balsazar, Król Chaldeyski.
31. A Daryusz, Medczyk, uiął królestwo, maiąc lat około sześcidziesiąt i dwu.

Rozdział VI.

I. Przełożeństwo Daniela z niektórymi Książęty Daryuszowymi 1-3. II. Usiłowania ich przeciwko Danielowi 4-9. III. Udanie go do Króla 10-13. IV. między lwy wrzucenie i wybawienie 14-23. V. Urzędników od lwów roztarganie 24. VI. Dekret Daryuszów o oddawaniu czci Bogu prawdziwemu 25-28.

I podobało się Daryuszowi, aby postanowił nad królestwem sto i dwadzieścia Starostów, którzyby byli we wszystkiém królestwie.
2. A nad nimi troie Książąt, z których był Daniel przednieyszym, którymby oni Starostowie liczbę czynili, aby Król szkody nie miał.
3. A sam Daniel przewyższał one Książęta i Starsze, przeto że duch znamienitszy był w nim, zkąd go Król myślił postanowić nad wszystkiém królestwem.
II. 4. Tedy Książęta i Starostowie szukali, aby znaleźli przyczynę przeciwko Danielowi z strony królestwa; wszakże żadnéy przyczyny ani wady znaleść nie mogli, ponieważ on był wiernym, ani żadna wina ani wada nie znaydowała się w nim.
5. Przetoż rzekli oni mężowie: Nie znaydziemy przeciwko temu Danielowi żadnéy przyczyny, chyba żebyśmy co znaleźli przeciwko niemu w zakonie Boga iego.
6. Tedy one Książęta i Starostowie zgromadzili się do Króla, i tak mu rzekli: Daryuszu Królu, żyy na wieki!
7. Uradzili wszystkie Książęta królestwa, Przełożeni i Starostowie, Urzędnicy i Hetmani, aby postanowiony był dekret królewski, i ztwirdzony wyrok, aby każdy, którýby do trzydziestu dni o cokolwiek prosił którego boga albo człowieka opróczciebie, Królu! był wrzucony do dołu lwiego.
8. A tak teraz, o Królu! potwirdź tego wyroku, a podaj go na piśmie, żeby się nie odmieniał według prawa * Medskiego i Perskiego, które się nie odmienia. *Ester.2,1. r.8,8.
9. Zkąd Król Daryusz podał na piśmie ten wyrok.
III. 10. Czego gdy się Daniel dowiedział, że był podany na piśmie, wszedł do domu swego, gdzie otworzone były okna w pokoiu iego przeciw * Ieruzalemu, a trzy kroć ** przez dzień klękał na kolana swoie, i modlił się, a chwałę dawał Bogu swemu, iako to był zwykł przed tym czynić. *1Król.8,48. **Ps.55,18.
11. Tedy oni mężowie zgromadziwszy się, a znalazszy Daniela modlącego się i prożby wylewaiącego do Boga swego,
12. Przystąpili i mówili Królowi o wyrok królewski: Izaliś wyroku nie wydał, aby każdy człowiek, którýby do trzydziestu dni o cokolwiek prosił którego boga albo człowieka oprócz ciebie, Królu! był wrzucony do dołu lwiego? Odpowiedział Król, i rzekł: Prawdziwa to mowa według prawa Medskiego i Perskiego, które się nie odmienia.
13. Tedy odpowiadaiąc rzekli do Króla: Ten Daniel, który iest z więźniów synów Iudskich, niema względu na cię o Królu! ani na twóy wyrok, któryś wydał; bo trzy kroć przez dzień odprawuie modlitwy swoie.
IV. 14. Te słowa, gdy Król usłyszał, bardzo się zasmucił nad tém; i skłonił Król do Daniela serce swoie, aby go wyswobodził, aż do zachodu słońca starał się, aby go wyrwał.

15. Ale

15. Ale mężowie oni zgromadzili się
do Króla, i rzekli Królowi: Wiedz,
Królu! iż to iest prawo u Medów i u
Persów, aby żaden wyrok i dekret,
któryby Król postanowił, nie był od-
mieniony.
16. Tedy Król rozkazał, aby przy-
wiedziono Daniela, i wrzucono go do
dołu lwiego; a Król mówiąc rzekł do
Daniela: Bóg twóy, któremu ty usta-
wicznie służysz, ten cię wybawi.
17. Tedy przyniesiono kamień ie-
den, i położono go na dziurze onego
dołu, i zapieczętował go Król sygne-
tem swoim, i sygnetami Książąt swo-
ich, aby nie był odmieniony dekret
wydany przeciwko Danielowi.
18. Potym odszedł Król na pałac
swóy, i przenocował nic nie iadszy, i
nic nie przypuścił przed się, coby go
uweselić mogło, tak że i sen iego od-
stąpił od niego.
19. Tedy Król wstawszy bardzo ra-
no na świtaniu z kwapieniem poszedł
do dołu lwiego;
20. A gdy się przybliżył do dołu, za-
wołał na Daniela głosem żałosnym, a
mówiąc Król rzekł do Daniela: Da-
nielu, sługo Boga żywego! Bóg twóy,
któremu ty ustawicznie służysz, mogł-
że cię wybawić ode lwów?
21. Tedy Daniel do Króla rzekł: Kró-
lu, żyy na wieki!
22. Bóg móy posłał Anioła swego,
który zamknął paszczękę lwom, aby
mi nie zaszkodzili dla tego, że się
przed nim znalazła niewinność we
mnie, owszem ani przed tobą, Królu!
nicem złego nie uczynił.
23. Tedy się Król wielce ucieszył z
tego, i rozkazał Daniela wyciągnąć z
dołu; i wyciągniono Daniela z dołu,
a żadnego obrażenia nie znaleziono na
nim; bo wierzył w Boga swego.
V. 24. I rozkazał Król, aby przywie-
dziono one męże, którzy byli oska-
rzyli Daniela, i wrzucono ie do dołu
lwiego, one same, i syny ich, i żony
ich; a pierwéy niż dopadli do dna
onego dołu, pochwycili ie lwy, i
wszystkie kości ich pokruszyli.
VI. 25. Tedy Król Daryusz napisał
do wszystkich ludzi narodów, i ięzy-
ków, którzy mieszkali po wszystkiéy
ziemi: Pokoy się wam niech roz-
mnoży!
26. Wydany iest odemnie ten wy-
rok, aby po wszystkiém państwie
królestwa mego wszyscy drżeli a bali
się oblicza Boga Danielowego; bo on
iest BÓG żywiący i trwaiący na wie-
ki, a królestwo iego ani władza iego
nie będzie skażona aż do końca;
27. On wyrywa i wybawia, a czyni
znaki i cuda na niebie i na ziemi, któ-
ry wyrwał Daniela z mocy lwów.
28. A Danielowi się szczęśliwie *
powodziło w królestwie Daryusza, i
w królestwie Cyrusa, Persy.
*Dan.1,21.

ROZDZIAŁ VII.

I. Obiawienie Danielowi we śnie o czterech Monarchyach pod tytułem czterech bestyi 1-12. II. także o królestwie wieczném Syna Bożego 13-28.

Roku pierwszego Balsazara, Króla
Babilońskiego, miał Daniel sen i
widzenia swoie na łożu swém; tedy
spisał on sen, i summę rzeczy powie-
dział.
2. A mówiąc Daniel rzekł: Widzia-
łem w widzeniu moiém w nocy, a
oto, cztery wiatry niebieskie potyka-
ły się na morzu wielkiém;
3. A cztery bestye wielkie występo-
wały z morza, różne iedna od dru-
giéy.
4. Pierwsza podobna lwowi, maiąc
skrzydła orle; i przypatrowałem się,
aż wyrwane były skrzydła iéy, któ-
remi się podnosiła od ziemi, tak że na
nogach iako człowiek stanęła, a serce
człowiecze iéy dane iest.
5. Potym oto bestya druga podobna
niedźwiedziowi; i stanęła przy iednéy
stronie, a trzy żebra były w paszczęce
iéy między zębami iéy, i tak mówio-
no do niéy: Wstań, nażrzy się dosta-
tkiem mięsa.
6. Potymem widział, a oto, inna be-
stya podobna lampartowi, która mia-
ła cztery skrzydła ptasze na grzbiecie
swym, cztery téż głowy miała ta be-
stya, i dano iéy władzę wielką.
7. Potymem widział w widzeniach
nocnych, a oto, bestya czwarta stra-
szna i sroga i bardzo mocna, maiąca

zęby żelazne wielkie, która pożerała i kruszyła, a ostatek nogami swemi deptała; a ta była różna od wszystkich bestyi, które były przed nią, i miała dziesięć rogów.

8. Pilniem się przypatrował rogom, a oto, róg posledni mały wyrastał między nimi, i trzy z tych rogów pierwszych wyłamane są przed nim, a oto, w onym rogu były oczy podobne oczom człowieczém, i usta mówiące rzeczy wielkie.

9. I przypatrowałem się, aż one stolice postawione były, a Starodawny usiadł, którego szata była iako śnieg biała, a włosy głowy iego iako wełna czysta, stolica iego iako płomienie ogniste, a koła iéy iako ogień goraiący.

10. Rzeka ognista płynąc wychodziła od oblicza iego. Tysiąc tysięcy * służyło mu, a dziesięć kroć tysiąc tysięcy stało przed nim; sąd zasiadł, a księgi ** otworzone były.

*Obiaw.5,11. **Obiaw.20,12.

11. Tedy się przypatrował, skoro się głos począł tych słów wielkich, które on róg mówił; przypatrowałem się, aż była ta bestya zabita, i zginęło ciało iéy, a podane było na spalenie ogniem.

12. Także i pozostałym bestyom odięta iest władza ich; bo długość żywota dana im była aż do czasu, a to do zamierzonego czasu.

II. 13. Widziałem też w widzeniu nocném, a oto, przychodził w obłokach niebieskich podobny synowi człowieczemu, a przyszedł aż do Starodawnego, i przywiedziono go przed obiliczność iego.

14. I dał mu władzą i cześć i królestwo, aby mu wszyscy ludzie, narody i ięzyki służyli; władza iego * władza wieczna, która nie będzie odięta, a królestwo iego, które nie będzie skażone. *Dan.2,44. Łuk.1,33.

15. I zatrwożył się we mnie Danielu duch móy w pośrzod ciała mego, a widzenia, którem widział, przestraszyły mię.

16. Tedym przystąpił do iednego z tych, którzy tam stali, a pewnościm się dowiadował od niego o tém wszystkiém, i powiedział mi, i wykład mów oznaymił mi.

17. Te bestye wielkie, których są cztery, są cztery Królowie, którzy powstaną z ziemi.

18. Ci uymą królestwo świętych naywyższych mieysc, którzy posieść maią królestwo aż na wieki, i aż na wieki wieczne.

19. Tedym pragnął wziąć sprawę o bestyi czwartey, która była różna od wszystkich innych, bardzo straszna, któréy zęby były żelazne, a paznogcie iéy miedziane; która pożerała i kruszyła, a ostatek nogami swemi deptała.

20. Także o onych rogach dziesiąci, które były na głowie iéy, i o poślednim, który był wyrosł, przed którym wypadły trzy; o tym rogu mówię, który miał oczy i usta mówiące wielkie rzeczy, a na weyrzeniu był większy nad inne rogi.

21. I przypatrowałem się, a ono róg ten walczył z świętymi, i przemagał ie;

22. Aż przyszedł Starodawny, a podany iest sąd świętym naywyższych mieysc, a czas przyszedł, aby to królestwo święci otrzymali.

23. I rzekł tak: Bestya czwarta czwarte królestwo znaczy na ziemi, które będzie różne od wszystkich królestw, a pożrze wszystkę ziemię, a podepce i pokruszy ią;

24. A dziesięć rogów to znaczy, że z królestwa onego dziesięć Królów powstanie; a po nich powstanie posledni, który będzie różny od pierwszych, i trzech Królów poniży;

25. A słowa przeciw Naywyższemu mówić będzie i święte naywyższych mieysc zetrze; nad to będzie zamyślał, aby odmienił czasy i prawa, gdyż wydane będą w ręce iego aż do czasu i czasów, i pół czasu.

26. Potym zasiędzie sąd, a tam władzą iego odeymą, aby był zniszczony i wytracony aż do końca.

27. A królestwo i władza, i dostoieństwo królewskie pod wszystkiém niebem dano będzie ludowi świętych naywyższych mieysc, którego królestwo będzie królestwo wieczne, a

wszy-

wszystkie zwierzchności iemu służyć i onego słuchać będą.
28. Aż dotąd koniec tych słów. A mnie Daniela myśli moie wielce ztrwożyły, a iasność moia zmieniła się przy mnie; wszakżem to słowo w sercu moiém zachował.

Rozdział VIII.

I. Widzenie barana i kozła 1-14. II. i wyłożenie tego widzenia od Anioła 15-27.

Roku trzeciego królowania Balsazara Króla okazało mi się widzenie, mnie Danielowi, po oném, które mi się okazało na początku.
2. I widziałem w widzeniu, (a gdym to widział, byłem w Susan, mieście głowném, które było w krainie Elam) widziałem, mówię, w widzeniu, gdym był u potoka Ulay.
3. I podniosłem oczy moie, i uyrzałem, a oto, u onego potoka stał baran ieden maiący dwa rogi, a te dwa rogi były wysokie, lecz ieden był wyższy niż drugi; ale ten wyższy rosł pośledzéy.
4. Widziałem onego barana trykaiącego na zachód, i na północy, i na południe, a żadna mu bestya zdołać nie mogła, i nie był, ktoby co wyrwał z ręki iego; zkąd czynił według woli swoiéy, i stał się wielkim.
5. Co gdym ia uważał, oto, kozieł z kóz przychodził od zachodu na oblicze wszystkiéy ziemi, a nikt się go nie dotykał na ziemi; a ten kozieł miał róg znaczny między oczyma swemi,
6. I przyszedł aż do onego barana, który miał dwa rogi, któregom widział stoiącego u potoku; a przybieżał do niego w popędliwości siły swoiéy.
7. Widziałem także, iż natarł na onego barana, a roziadszy się nań uderzył barana, tak że złamał one oba rogi iego, i nie było mocy w baranie, żeby mu mógł dać odpór; a rzuciwszy go o ziemię zdeptał go, a nie był, ktoby wyrwał barana z mocy iego.
8. Tedy on kozieł z kóz stał się bardzo wielkim; ale gdy się zmocnił, złamał się on róg wielki, a wyrosły cztery rogi znaczne miasto niego na cztery ſtrony świata.
9. A z iednego z nich wyszedł róg ieden mały, a ten wielce urosł ku południowi i ku wschodowi i ku ziemi * ozdobnéy; *2Sam.1,19. Ps.48,3. Ezech.20,6.
10. I wyrosł aż do woyska niebieskiego, i zrzucił niektóre na ziemię z onego woyska i z gwiazd, i podeptał ie;
11. Nawet aż do Książęcia onego woyska wyrosł; bo przezeń odięta była ustawiczna ofiara, i zarzucone mieysce świątnicy Bożéy,
12. Także woysko ono podane w przestępstwo przeciwko ustawicznéy ofierze, i porzuciło prawdę na ziemię, a cokolwiek czyniło, szczęściło mu się.
13. Tedym usłyszał iednego z świętych mówiącego; i rzekł ten święty do onego, który maiąc policzone taiemnice, mówi: Dokądże to widzenie o ofierze ustawicznéy i przestępstwo pustoszące trwać będzie, i święte usługi, i woysko na podeptanie podane będzie?
14. I rzekł do mnie: Aż do dwu tysięcy i trzech set wieczorów i poranków; tedy przyidą do odnowienia swego usługi święte.
II. 15. A gdym ia Daniel patrzył na to widzenie, i pytałem się o wyrozumieniu iego, tedy oto, stanął ktoś podle mnie, na weyrzeniu iako mąż.
16. Słyszałem téż głos ludzki między Ulaiem, który zawoławszy rzekł: Gabryelu! * wyłoż mu to widzenie. *Dan.9,21.
17. I przyszedł do mnie, gdziem stał; a gdy przyszedł, wylękłem się i padłem na oblicze swoie. I rzekł do mnie: Wyrozumni, synu człowieczy! bo czasu pewnego to widzenie się wypełni.
18. A gdy on mówił ze mną, usnąłem twardo, leżąc twarzą swoią na ziemi, i dotknął się mnie, i postawił mię tam, gdziem pierwéy stał,
19. I rzekł: Oto, ia tobie oznaymię, co się dziać będzie aż do wykonania tego gniewu; bo czasu naznaczonego koniec będzie.
20. Ten baran, któregoś widział maiącego

iącego dwa rogi, są Królowie Medski i Perski.

21. A ten kozieł kosmaty iest Król Grecki, a ten róg wielki, który iest między oczyma iego, iest Król pierwszy.

22. A iż złamany iest, a powstały cztery miasto niego, czworo królestw z iego narodu powstaną, ale nie z taką mocą.

23. A przy kończeniu królestwa ich, gdy przestępnicy złości dopełnią, powstanie Król niewstydliwéy twarzy, i chytry;

24. I zmocni się siła iego, aczkolwiek nie iego siłą, tak że na podziw będzie wytracał, a szczęśliwie mu się powiedzie, i wszystko wykona; bo wytracać będzie mocarze i lud święty;

25. A przemysłem iego poszczęści mu się zdrada w ręku iego, a uwielbi sam siebie w sercu swoiém, i czasu pokoiu wiele ich pogubi; nad to i przeciw Książęcin Książąt powstanie, a wszakże bez ręku pokruszony będzie.

26. A to widzenie wieczorne i poranne, o którém powiedziano, iest sama prawda; przetoż ty zapieczętuy to widzenie, bo iest wielu dni.

27. Tedym ia Daniel zemdlał, i chorowałem przez kilka dni; potym wstawszy odprawowałem sprawy królewskie, a zdumiewałem się nad oném widzeniem, czego iednak nikt nie baczył.

ROZDZIAŁ IX.

I. Modlitwa Danielowa 1-19. II. Proroctwo o przyiściu i o sprawach PANA Chrystusowych 20-26. III. i o zkazie Ieruzalemu 27.

Roku pierwszego Daryusza, syna Aswerusowego, z nasienia Medów, który był postawiony Królem nad królestwem Chaldeyskiém.

2. Roku pierwszego królowania iego ia Daniel zrozumiałem z ksiąg liczbę lat, o których było słowo PAńskie Ieremiasza * Proroka, że się wypełnić miało spustoszenie Ieruzalemskie w siedmdziesiąt lat. *Ier.25,11.12. r.29,10.

3. I obróciłem oblicze moie do PANA BOGA, szukaiąc go modlitwą i prozbami w poście i w worze i w popiele.

4. Modliłem się tedy PANU Bogu memu, a wyznawaiąc rzekłem: Proszę PANIE! * Boże wielki ** i straszny, strzegący przymierza i miłosierdzia tym, którzy cię *** miłuią, i strzegą przykazań twoich;
*Neh.1,5. **5Moy.7,9. ***2Moy.20,6.

5. Zgrzeszyliśmy * i przewrótnieśmy czynili, i niezbożnieśmy się sprawowali, i sprzeciwiliśmy się, a odstąpiliśmy od przykazań twoich i od sądów twoich; *Baruch.1,16.17. r.2,12.

6. I nie słuchaliśmy sług twoich Proroków, którzy mawiali w imieniu twoiém do Królów naszych, do Książąt naszych, i do oyców naszych i do wszystkiego ludu ziemi.

7. Tobie, PANIE! * sprawiedliwość, a nam zawstydzenie twarzy należy, iako się to dzieie dnia tego mężom Iudskim i obywatelom Ieruzalemskim i wszystkiemu Izraelowi, bliskim i dalekim we wszystkich ziemiach, do którycheś ie wygnał dla przestępstwa ich, którém wystąpili przeciwko tobie. *Ps.145,17. Ier.9,24. Łuk.18,13.

8. PANIE! namci należy zawstydzenie *twarzy, Królom naszym, Książętom naszym i oycom naszym, bośmy zgrzeszyli przeciwko tobie;
*Baruch.1,15. Neh.9,34.

9. Ale PANU, Bogu naszemu miłosierdzie i litość. Ponieważeśmy mu odporni byli,

10. A nie byliśmy posłuszni głosowi PANA, Boga naszego, żebyśmy chodzili w ustawach iego, które on dał przed oblicze nasze przez Proroki, sługi swe;

11. Owszem wszyscy Izraelczycy przestąpili zakon twóy i odchylili się, żeby nie słuchali głosu twego: przetoż się wylało na nas to złorzeczeństwo i przeklęctwo, które iest napisane w zakonie * Moyżesza, sługi Bożego; bośmy zgrzeszyli przeciwko niemu. *3Moy.26,16. 5M.28,15. r.29,20. r.30,18. r.31,17. r.32,20. Tren.2,17. Malach.2,2. Baruch.1,20.

12. Zkąd

12. Zkąd spełnił słowa swoie, które mówił przeciwko nam, i przeciwko Sędziom naszym, którzy nas sądzili, a przywiodł na nas to wielkie złe, które się nie stało pod wszystkiém niebem, iakie się stało w Ieruzalemie.
13. Tak iako napisano w zakonie Moyżeszowym, wszystko to złe przyszło na nas; a wżdyśmy nie prosili oblicza PANA, Boga naszego, abyśmy się odwrócili od nieprawości naszych, a mieli wzgląd na prawdę iego.
14. Przetoż nie omieszkał PAN z tém złém, ale ie przywiodł na nas; bo sprawiedliwy * iest PAN, Bóg nasz, we wszystkich sprawach swoich, które czyni, któregośmy głosu nie słuchali. *Ps.145,17.
15. Wszakże teraz o PANIE, * Boże nasz! któryś wywiodł lud swóy z ziemi Egipskiéy ręką możną i uczyniłeś sobie imię, iako się to dziś pokazuie, zgrzeszyliśmy, niepobożnieśmy czynili. *2Moy.12,41. Baruch.2,11.
16. O PANIE! według wszystkich sprawiedliwości twoich niech się proszę odwróci popędliwość twoia i gniew twóy od miasta twego Ieruzalemu, góry świętobliwości twoiéy; bo dla grzechów naszych i dla nieprawości oyców naszych Ieruzalem i lud twóy nosi pohańbienie u wszystkich, którzy są około nas. *Baruch.2,13.
17. Teraz tedy wysłuchay, o Boże nasz! modlitwę sługi twego i prozby iego, a oświeć oblicze twoie nad spustoszoną świątnicą twoią, dla PANA.
18. Nakłoń, Boże móy! * ucha twego a usłysz; otwórz oczy twoie a obacz spustoszenia nasze i miasto, które iest nazwane od imienia twego; bo my przekładamy modlitwy nasze przed obliczem twoiém, nie dla iakiéy naszéy sprawiedliwości, ale dla obfitego miłosierdzia twego.
*Baruch.2,17.
19. O PANIE! wysłuchay PANIE! odpuść, PANIE! obacz a uczyń; nie odwłaczay sam dla siebie, Boże móy! bo od imienia twego nazwane iest to miasto i lud twóy.
II. 20. A gdym ia ieszcze mówił, i modliłem się, i wyznawałem grzech móy i grzéch ludu mego Izraelskiego, i przekładałem modlitwę moię przed twarzą PANA, Boga mego, za górę świętobliwości Boga mego;
21. Prawie gdym ia ieszcze mówił i modliłem się, oto, mąż * on Gabryel, któregom widział w widzeniu na początku prętko lecąc dotknął się mnie czasu ofiary wieczornéy, *Dan.8,16.
22. A usługuiąc mi do zrozumienia mówił ze mną i rzekł: Danielu! teraziem wyszedł, abym cię nauczył wyrozumienia taiemnicy.
23. Na początku modlitew twoich wyszło słowo, a iam przyszedł, abym ci ie oznaymił, boś ty wielce przyiemny; a tak miéy wzgląd na to słowo, a zrozumiéy to widzenie.
24. Siedmdziesiąt tegodni zamierzono ludowi twemu i miastu twemu świętemu na zniesienie przestępstwa, i na zagładzenie grzechów, i na oczyścienie nieprawości, i na przywiedzienie sprawiedliwości wiecznéy, i na zapieczętowanie widzenia i proroctwa, a na pomazanie Swiętego świętych.
25. Przetoż wiedz a zrozumiéy, że od wyiścia słowa o przywróceniu i zbudowaniu Ieruzalemu aż do Mesyasza wodza będzie tegodniów siedm, potym tegodniów sześćdziesiąt i dwa, gdy znowu zbudowana będzie ulica i przekopanie, a te czasy będą bardzo trudne.
26. A po onych sześćdziesiąt i dwu tegodniach zabity będzie Mesyasz, wszakże mu to nic nie zaszkodzi; owszem to miasto i tę świątnicę skazi lud wodza przyszłego, tak że koniec iego będzie z powodzią, i aż do skończenia woyny będzie ustawiczne pustoszenie.
III. 27. Wszakże zmocni przymierze wielom ich w tegodniu ostatnim; a w połowie onego tegodnia uczyni koniec ofierze palonéy i ofierze śniednéy, a przez woysko obrzydliwe * pustoszyciel przyidzie, i aż do skończenia naznaczonego wyleie się spustoszenie na tego, który ma bydź spustoszony. *Matt.24,15. Dan.12,11. Mark,13,14. Łuk.21,20.

ROZDZIAŁ X.

I. Narzekanie Danielowe w Babilonie dla uciśnienia ludu Bożego w Ieruzalemie, a przeszkody w naprawie kościoła 1-9. II. Posilenie i pocieszenie Daniela od Boga 10-21.

Roku trzeciego Cyrusa, Króla Perskiego, obiawione było słowo Danielowi, którego imię nazwano * Baltazar; a to słowo było prawdziwe, i czas zamierzony długi, i zrozumiał ono słowo; bo wziął zrozumienie w widzeniu. *Dan.1,7.

2. W one dni ia Daniel byłem smętny przez trzy tegodnie dniów;

3. Chlebam smacznego nie iadł, a mięso i wino nie wchodziło w usta moie, anim się mazał oleykiem, aż się wypełniły dni trzech tegodniów.

4. A dnia dwudziestego i czwartego miesiąca pierwszego byłem nad brzegiem rzeki wielkiey, to iest * Chydekiel; *1Moy.2,14.

5. A podniozszy oczy moie uyrzałem, a oto, mąż nieiaki ubrany w szatę lnianą, a biodra iego przepasane * były złotem szczerém z Ufas; *Obiaw.1,13.

6. A ciało iego było iako Tarsys, a oblicze iego na weyrzeniu iako błyskawica, a oczy iego były iako lampy goraiące, a ramiona iego i nogi iego na weyrzeniu iako miedź wypolerowana, a głos * słów iego iako głos mnóstwa. *Obiaw.1,15.

7. A widziałem ia Daniel sam to widzenie; lecz mężowie, którzy byli zemną, nie widzieli tego widzenia; ale strach wielki przypadł na nie, i pouciekali a pokryli się.

8. A iam sam został, i widziałem to wielkie widzenie; ale siła nie została we mnie, i krasa moia odmieniła się we mnie, i skaziła się, i nie miałem żadney siły.

9. Tedym słyszał głos słów iego; a usłyszawszy głos słów iego usnąłem twardo na twarzy moiey, na twarzy moiey, mówię, na ziemi.

II. 10. W tym oto, ręka dotknęła się mnie, i podniosła mię na kolana moie, i na dłoni rąk moich.

11. I rzekł do mnie: Danielu, mężu wielce przyiemny! miey wzgląd na słowa moie, które ia będę mówił do ciebie, a stóy na mieyscu swém, bom teraz * posłany do ciebie; a gdy przemówił do mnie to słowo, stałem drżąc. *Dan.9,22.

12. I rzekł do mnie: Nie bóy się, Danielu! bo od pierwszego dnia, iakoś przyłożył serce twoie ku wyrozumieniu i trapiłeś się przed Bogiem twoim, wysłuchane są słowa twoie, a iam przyszedł dla słów twoich.

13. Lecz Książę królestwa Perskiego sprzeciwiało mi się przez dwadzieścia dni i ieden, aż oto Michał, ieden z przednieyszych Książąt, przyszedł mi na pomoc; przetożem ia tam został przy Królach Perskich.

14. Alem przyszedł, abymci * oznaymił, co ma przyiść na lud twóy w ostateczne dni; bo ieszcze widzenie będzie o tych dniach. *Dan.9,22.

15. A gdy mówił do mnie temi słowy, spuściłem twarz moię ku ziemi, i zamilknąłem.

16. A oto, iako podobieństwo synów ludzkich dotknęło się warg moich; a otworzywszy usta swe mówiłem i rzekłem do stoiącego przeciwko mnie: Panie móy! dla tego widzenia obróciły się na mię boleści moie, i nie miałem żadney siły.

17. A iakoż będzie mogł taki sługa Pana mego rozmówić się z takim Panem moim, gdyż od tegoż czasu nie została we mnie siła, ani tchnienie zostało we mnie?

18. Tedy się mnie znowu dotknął na weyrzeniu iako człowiek, i posilił mię,

19. I rzekł: * Nie bóy się, mężu wielce przyiemny, pokóy tobie! posil się, posil się, mówię. A gdy mówił ze mną, wziąłem siłę i rzekłem: Niech mówi Pan móy; albowiemeś mię posilił. *Sęd.6,23. Łuk.24,36.

20. I rzekł: Wieszże, dla czegom przyszedł do ciebie? Potym się wrócę, abym walczył z Książęciem Perskim, a gdy odeydę, oto, Książę Greckie przyciągnie.

21. Wszakże oznaymięć to, co iest wyrażono w piśmie prawdy; ale i iednego niemasz, któryby mężnie stał przy mnie w tych rzeczach, oprócz Michała, Książęcia waszego.

Rozdział XI.

I. Proroctwo o czterech Królach Perskich 1-4. II. Woyny Królów Syryyskich i Egipskich 5-20. III. Spustoszenie ziemi ludzkiéy przez Antyocha 21-45.

Ja tedy roku pierwszego za Daryusza Medskiego stanąłem, abym go posilił i zmocnił.

2. A teraz ci prawdę oznaymię: Oto, ieszcze trzey Królowie królować będą w Perskiéy ziemi; potym czwarty zbogaci się bogactwy wielkiemi nade wszystkie, a gdy się zmocni w bogactwach swoich, pobudzi wszystkie przeciw królestwu Greckiemu.

3. I powstanie Król mocny, a będzie panował mocą wielką, a będzie czynił według woli swoiéy.

4. A gdy się on zmocni, będzie skruszone królestwo iego, i będzie rozdzielone * na cztery strony świata, wszakże nie między potomki iego, ani będzie państwo iego takie, iakie było; bo wykorzenione będzie królestwo iego, a innym mimo one dostanie się. *Dan.7,6. r.8,8.

II. 5. Tedy się zmocni Król z południa i ieden z Książąt iego; ten mocnieyszy będzie nadeń, i panować będzie, a państwo iego będzie państwo szerokie.

6. Lecz po wyściu kilku lat złączą się; bo córka Króla od południa póydzie za Króla północnego, aby uczyniła przymierze; wszakże nie otrzyma siły ramienia, ani się ostoi z ramieniem swoiém, ale wydana będzie ona, i ci, którzy ią przyprowadzą, i syn iéy, i ten, co ią zmacniał za onych czasów.

7. Potym powstanie z latorośli korzenia iéy na mieysce iego, który przyciągnie z woyskiem swém, a uderzy na mieysce obronne Króla północnego, i przewiedzie nad nimi i zmocni się.

8. Nad to i bogi ich z Książęty ich, z naczyniem ich drogiém, śrebrném i złotém w niewolą zawiedzie do Egiptu; a ten będzie bezpieczen przez wiele lat od Króla północnego.

9. A tak wtargnie w królestwo Król od południa, i wróci się od ziemi swoiéy.

10. Ale synowie iego walczyć będą, i zbiorą mnóstwo woysk wielkich; a z nagła następuiąc iako powódź przechodzić będzie, potym wracaiąc się, woyskiem nacierać będzie aż na twirdze iego.

11. Zkąd rozdrażniony będąc Król z południa wyciągnie, i będzie walczył z nim, to iest, z Królem północnym, a uszykuie mnóstwo wielkie; ale ono mnóstwo będzie podane w rękę iego.

12. A gdy zniesione będzie ono mnóstwo, * podniesie się serce iego; a choć porazi wiele tysięcy, przecię się nie zmocni. *5Moy.5,20.

13. Bo się wróci Król północny i uszykuie większe mnóstwo niż pierwsze; lecz po wyściu czasu kilku lat z nagła przyidzie z wielkiém woyskiem i z wielkim dostatkiem.

14. Onychże czasów wiele ich powstanie przeciwko Królowi z południa; ale synowie przestępników z ludu twego będą zniesieni dla utwirdzenia tego widzenia, i upadną.

15. Bo przyciągnie Król z północy, i usypie wał, i weźmie miasto obronne, a ramiona południowe nie oprą się, ani lud iego wybrany, i nie zstanie im siły, aby dali odpór.

16. I uczyni on, który przyciągnie przeciwko niemu według woli swoiéy, i nie będzie nikogo, coby się stawił przeciwko niemu; stawi się téż w ziemi ozdobnéy, która zniszczeie przez rękę iego.

17. Potym obróci twarz swoię, aby przyszedł z mocą wszystkiego królestwa swego, i okazał się, iakoby zgody szukał, i uczyni coś; bo mu * da córkę piękną, aby go zgubił przez nię; ale ona w tym nie będzie stateczna, i nie będzie z nim przestawała. * 2 Mach. 10, 58.

18. Zatym obróci twarz swoię do wysep, i wiele ich pobierze; ale wódz wstręt uczyni hańbieniu iego, owszem ono hańbienie iego nań obróci.

19. Dla czego obróci twarz swoię ku twirdzom ziemi swéy; lecz się * pot-

potknie i upadnie, i nie będzie więcéy znaleziony. *Dan.8,25.
2 Mach. 6, 8. 16.
20. I powstanie na mieysce iego taki, który roześlo poborce w sławie królewskiéy; ale ten po niewielu dni ztarty będzie, a to nie w gniewie ani przez woynę.
III. 21. Potym powstanie * wzgardzony na iego mieysce, acz nie włożą nań ozdoby królewskiéy; wszakże przyszedszy w pokoiu otrzyma królestwo pochlebstwem. *3Mach.4,7.
22. A ramionami iako powodzią wielę ich zachwyceni będą przed obliczem iego, i zkruszeni będą, także też i sam wódz, który z nimi przymierze uczynił.
23. Bo wszedszy z nim w przyiaźń uczyni zdradę, a przyciągnąwszy zmoeni się w małym poczcie ludu.
24. Bezpiecznie i do nayobfitszych mieysc onéy krainy wpadnie, a uczyni to, czego nie czynili oycowie iego, ani oycowie oyców iego; łup i korzyść i maiętności rozdzieli im, nawet i o mieyscach obronnych chytrze przemyśliwać będzie, a to aż do czasu.
25. Potym wzbudzi moc swoię i serce swoie przeciw Królowi z południa z woyskiem wielkiém, z którem Król z południa walecznie się potykać będzie z woyskiem wielkiém i bardzo mocném; ale się nie oprze, przeto że wymyśli przeciwko niemu zdradę.
26. Bo ci, * którzy iedzą chléb iego, zniszczą go, gdy woysko onego iako powódź przypadnie, a pobitych wiele polęże.*Ps.41,10.Ps.55,14.Syr.20,16.
27. Na ten czas oba Królowie w sercu swém myślić będą, iakoby ieden drugiemu szkodzić mogł, a przy iednymże stole kłamstwo mówić będą; ale się im nie nada, gdyż ieszcze koniec na inszy czas odłożony iest.
28. Przetoż się wróci do ziemi swoiéy z bogactwy wielkiémi, a serce iego obróci się przeciwko przymierzu świętemu; to uczyniwszy wróci się do ziemi swoiéy.
29. A czasu zamierzonego wróci się i pociągnie na południe; ale mu się nie tak powiedzie, iako za pierwszym i za ostatnim razem.
30. Bo przyidą przeciwko niemu okręty z Cytym, zkąd on nad tém boleiąc znowu się rozgniewa przeciwko przymierzu świętemu; co uczyniwszy wróci się, a będzie miał porozumienie z onymi, którzy opuścili przymierze święte;
31. A woyska wielkie przy nim stać będą, które splugawią świątnicę, i twirdze zniosą; odeymą też ustawiczną ofiarę, a postawią * obrzydliwość spustoszenia, *2Mach.1,57,
32. Tak aby te, którzy niezbożnie przeciwko przymierzu postępować będą, w obłudzie pochlebstwem utwirdził, a żeby lud znaiący Boga swego imali, co też uczynią.
33. Zaczym ci, którzy nauczaią lud, którzy nauczaią wielu, padać będą od miecza i od ognia, od poimania i od łupu przez wiele dni.
34. A gdy padać będą, małą pomoc mieć będą; bo się do nich wiele pochlebców przyłączy.
35. A z tych, którzy inne nauczaią, padać będą, aby doświadczeni i oczyścieni, i wybieleni byli aż do czasu zamierzonego; bo to ieszcze potrwa aż do czasu zamierzonego.
36. Tak uczyni Król według * woli swoiéy, i podniesie się i wielmożnym się uczyni nad każdego boga, i przeciwko Bogu nad bogi dziwne rzeczy mówić będzie, i poszczęści mu się, aż się dokona gniew, ażby się to, co iest postanowiono, wykonało.
* 2 Tess. 2, 4. ** Ob. 13, 1. 5.
37. Ani na bogi oyców swych nie będzie dbał, ani * o miłość niewiast, ani o żadnego Boga dbać będzie, przeto że się nade wszystko wyniesie.
* 1 Tym. 4, 2. 3. 2 Tym. 3, 1.
38. A na mieyscu Boga naymocnieyszego czcić będzie boga, którego nie znali oycowie iego; czcić będzie złotem i śrebrem i kamieniem drogim i rzeczami kosztownemi.
39. A tak dowiedzie tego, że twirdze Naymocnieyszego będą boga obcego; a których mu się będzie zdało, tych rozmnoży sławę, i uczyni, aby panowali nad wielą, a rozdzieli im ziemię miasto zapłaty.
40. A przy skończeniu tego czasu będzie się z nim potykał Król z po-

ludnia; ale Król północny iako burza nań przyidzie z wozami i z iezdnymi i z wielą okrętów, a wtargnie w ziemię, i iako powódź przeydzie.

41. Potym przyciągnie * do ziemi ozdobnéy, i wiele krain upadnie; wszakże ci uydą rąk iego, Edomczycy i Moabczycy, i pierwociny synów Ammonowych. *Dan.8,9. r.11,16.

42. A gdy rękę swą zciągnie na krainy, ani ziemia Egipska tego uyść nie będzie mogła.

43. Bo opanuie skarby złota i śrebra, i wszystkie rzeczy drogie Egipskie, a Libiczycy i Murzynowie za nim póydą.

44. W tym wieści od wschodu słońca i od północy przestraszą go; przetoż wyciągnie z popędliwością wielką, aby wygubił i zamordował wielu.

45. I rozbiie namioty pałacu swego między morzami na górze ozdobnéy świętobliwości; a gdy przyidzie do końca swego, nie będzie miał nikogo na pomocy.

Rozdział XII.

Proroctwo o wyswobodzeniu ludu Bożego ze wszystkiego utrapienia przez Chrystusa Pana.

Tego czasu powstanie * Michał, Książę wielkie, które się zastawia za synami ludu twego; a będzie czas uciśnienia, iakiego nie było, iako narody poczęły bydź aż do tego czasu; tego, mówię, czasu wyswobodzony będzie lud twóy, ktokolwiek znaleziony będzie napisany w księgach. *Dan.10.13.21.

2. A wiele z tych, którzy śpią w prochu ziemi, ocucą się, iedni ku żywotowi wiecznemu, * a drudzy na pohańbienie i na wzgardę wieczną.
* Matt. 25, 46. Ian. 5, 29.

3. Ale ci, ktorzy innych nauczaią, świecić się będą iako światłość na niebie, a którzy wielu ku sprawiedliwości przywodzą, iako * gwiazdy na wieki wieczne. *Matt.13,43. Mądr. 3, 7.

4. Ale ty, Danielu! zamkni te słowa, i zapieczętuy te księgi aż do czasu naznaczonego; bo to wiele ich przebieży, a rozmnoży się umieiętność.

5. I widziałem ia Daniel, a oto, drudzy dwa stali, ieden ztąd nad brzegiem rzeki, a drugi z onąd nad drugim brzegiem rzeki;

6. I rzekł do męża obleczonego w szatę * lnianą, który stał nad wodą onéy rzeki: Kiedyż przyidzie koniec tym dziwnym rzeczom? *Dan.10,5.

7. I usłyszałem tego męża obleczonego w szatę lnianą, który stał nad wodą onéy rzeki, że podniozszy prawicę * swoię i lewicę swoię ku niebu przysiągł przez Żywiącego na wieki, iż po zamierzonym czasie i po zamierzonych czasiech i po połowie czasu, i gdy do szczętu rozproszy siłę ręki ludu świętego, tedy się to wszystko wypełni. *Obiaw.10,5.

8. A gdym ia to słyszał a nie zrozumiałem, rzekłem: PANIE móy! cóż za koniec będzie tych rzeczy?

9. Tedy rzekł: Idż, Danielu! bo zawarte i zapieczętowane są te słowa aż do czasu zamierzonego.

10. * Oczyścionych i wybielonych i doświadczonych wiele będzie, a niezbożni niezbożnie czynić będą; nad to wszyscy niezbożni nie zrozumieią, ale mądrzy zrozumieią. *Dan.11,35.

11. A od tego czasu, którego odięta będzie ofiara ustawiczna, a postawiona * będzie obrzydliwość spustoszenia, będą dni tysiąc, dwieście i dziewięćdziesiąt. *Matt.24,15.

12. Błogosławiony, kto doczeka a doydzie do tysiąca dni, do trzech set trzydziestu i pięci.

13. Ale ty idź do mieysca twego, a odpoczyniesz, i zostaniesz w losie twoim aż do skończenia dni.

Pro-

Proroctwo Ozeaszowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Prorok pewnym sposobem pokazuie bałwochwalstwo ludu Izraelskiego 1-3. II. Pomsty Boże oświadcza 4-9. III. a obietnice o zgromadzeniu kościoła Chrystusowego z Żydów i z Poganów przypomina 10. 11.

Słowo PAńskie, które się stało do Ozeasza, syna Berowego, za dni Uzyasza, Ioatama Achaza, Ezechyasza, Królów Iudskich, i za dni Ieroboama, syna Ioazowego, Króla Izraelskiego.

2. Gdy począł PAN mówić do Ozeasza, rzekł PAN do Ozeasza: * Idź, poymi sobie żonę wszetecznicę, i spłódź dzieci z wszeteczeństwa; bo się ta ziemia, bez wstydu wszeteczeństwo płodząc, od PANA odwróciła. * Ozeasz. 3, 1.

3. Odszedł tedy, poiął Gomorę, córkę Dyblaimską, która poczęła i porodziła mu syna.

II. 4. I rzekł PAN do niego: Nazow imię iego Iezreel; bo ieszcze po małym czasie nawiedzę krew Iezreel nad domem * Iehu, a sprawię to, że ustanie królestwo domu Izraelskiego. * 2 Król. 10, 30.

5. A dnia onego złamię łuk Izraelski w dolinie Iezreel.

6. I poczęła znowu i porodziła córkę; i rzekł mu PAN: Nazow imię iéy Loruchama; bo się więcéy nie zmiłuię nad domem Izraelskim, lecz ie zapewne wygładzę.

7. Ale nad domem Iudskim zmiłuię się, i * wybawię ie przez PANA, Boga ich; a nie wybawię ich przez łuk, i przez miecz, i przez woynę, przez konie i przez iezdne. *Iz.35,4.

8. Potym ostawiwszy Loruchamę znowu poczęła i porodziła syna.

9. I rzekł PAN: Nazow imię iego Loami; boście wy nie ludem moim, a IA też nie będę waszym.

III. 10. Wszakże liczba synów Izraelskich będzie iako piasek morski, który ani zmierzony ani zliczony bydź może; i stanie się, że miasto * tego, co im rzeczono: Nie iesteście wy ludem moim, rzeczono im będzie: Wyście synami Boga żywiącego. *Ozeasz.2,23. Rzym.9,26. 1 Piotr.2,10.

11. I będą zgromadzeni * synowie Iudscy i synowie Izraelscy wespoł, a postanowiwszy nad sobą głowę iednę, wynidą z téy ziemi; bo będzie wielki dzień Iezreela. *Izai.2,2. Ian.10,16. Ez. 37, 22.

ROZDZIAŁ II.

I. Przestrzega od bałwochwalstwa 1-4. II. przypomina grzechy 5. III. a nie pokutuiącym pomstę 6-13. IV. ale pokutuiącym łaskę Bożą ogłasza 14-23.

Mówcie braciom waszym, o ludu móy! i siostrom waszym, o ty, * coś miłosierdzia dostąpiła! * 1 Piotr. 2, 10.

2. Rozpieraycie się z matką waszą, rozpieraycie się; bo ona nie iest żoną moią, a IAM też nie iest mężem iéy, póki nie odeymie wszeteczeństw swoich od oblicza swego, a cudzołostw swych z pośrzod piersi swoich;

3. Bym iéy snadź nago nie zewlekł, a nie postawił iéy, * iaką była w dzień narodzenia swego, i nie uczynił iéy iako pustynia, i nie zostawił iéy iako ziemia sucha, i nie umorzył iéy pragnieniem; *Ez.16,4.

4. I nad synami iéy nie zmiłowałbym się, przeto że są synami z wszeteczeństwa.

II. 5. Bo wszeteczeństwo płodzi matka ich, sprosność czyni rodzicielka ich; bo mówiła: * Póydę za miłośnikami moimi, którzy mi dodawaią chleba mego, i wody moiéy, wełny moiéy, i lnu mego, oliwy moiéy i napoiów moich. Ier.44,17.

III. 6. Przetoż oto, IA zagrodzę cierniem drogę iéy, a ugrodzę płot, aby ścieżek swoich nie znalazła.

7. Tedy biegać będzie za miłośnikami swymi, wszakże ich nie dogoni; i szukać ich będzie, ale nie znaydzie. Tedy rzecze: Póydę a wrócę się do męża swego pierwszego; bo mi lepiéy było na on czas, niżeli teraz.

8. Bo

8. Bo ona nie wie tego, żem IA dawał iéy zboże, i moszcz, i oliwę; nawet dawałem iéy obfitość śrebra i złota, które oni obracaią na Baala.
9. Dla tego wrócę się, i zboże moie czasu iego, i moszcz móy czasu iego, i odbiorę iéy wełnę moię, i len móy dany na okrywanie nagości iéy.
10. A teraz odkryię sprosność iéy przed oczyma miłośników iéy, a nikt iéy nie wyrwie z ręki moiéy.
11. I uczynię koniec wszystkiemu weselu iéy, świętom iéy, nowym miesiącom iéy, i sabbatom iéy, i wszystkiém uroczystém swiętom iéy.
12. Popustoszę też winne macice iéy i figowe drzewa iéy, przeto że mówi: Moia to zapłata, którą mi dali miłośnicy moi; i obrócę ie w lasy, a pożrą ie zwierzęta polne.
13. I nawiedzę na niéy dni Baalowe, w które im kadzi, a stroiąc się w nausznice swoie i klenoty swoie, chodzi za miłośnikami swymi, ale mnie * zapomina, mówi PAN. *Ier.2,32.
IV. 14. Przetoż oto, IA nią łudzić będę, gdy ią wywiodę na puszczą, a łaskawie z nią mówić będę;
15. I dam iéy winnice iéy od tegoż mieysca, i dolinę Achor, miasto drzwi nadzieie; i będzie tam śpiewała, iako za dni młodości swoiéy, to iest, iako w dzień, którego wychodziła z ziemi Egipskiéy.
16. A dnia onego mówi PAN, będziesz mię zwała: Mężu móy! a nie będziesz mię więcéy zwała: Baalu móy!
17. Bo odeymę imiona Baalów od ust twoich, że ani wspominani będą więcéy imieniem swoiém.
* 2 Moy. 23, 13. 5 M. 12, 13.
18. I uczynię dla ciebie przymierze * dnia onego z zwierzem polném, i z ptastwem niebieskiém i z płazem ziemskim, a łuk i miecz pokruszę; i woynę z ziemi zniosę, i sprawię, że bezpiecznie mieszkać będą.
* Iob. 5, 23. Ezech. 34, 25.
19. I poślubię cię sobie na wieki; poślubię cię, mówię, sobie w sprawiedliwości i w sądzie i w miłosierdziu i w litościach;
20. Poślubię cię też sobie w wierze, i poznasz PANA.
21. Dnia onego wysłucham, mówi PAN, wysłucham, mówi, niebiosa, a one wysłuchaią ziemię;
22. A ziemia wysłucha zboże i moszcz i oliwę, a te rzeczy wysłuchaią Iezreela.
23. Bo ią sobie rozsieię na ziemi, a zmiłuię się nad tą, co była w niełasce, i rzekę do tego, co nie był ludem moim: Tyś iest lud móy! * a on rzecze: Tyś iest Bóg móy. *Ozeasz.1,10. Rzym.9,26. 1Piotr.2,10.

Rozdział III.

I. Cudzołostwo duchowne Izraelczyków ukazuie 1. 2. II. kaźni dla niego 3. 4. III. i pokutę ich przyszłą opowiada 5.

I rzekł PAN do mnie: Ieszcze idź, a rozmiłuy się niewiasty umiłowanéy od innego, a cudzołożnicy, tak iako miłuie PAN syny Izraelskie, choć się oni oglądaią na cudze bogi, a miłuią fasy wina.
2. I kupiłem ią sobie za piętnaście śrebrników i za półtora homera ięczmienia;
II. 3. I rzekłem do niéy: Siedź mi tak przez wiele dni, a nie płodź wszeteczeństwa, ani chodź za mąż, a ia też dla ciebie.
4. Bo * przez wiele dni będą synowie Izraelscy bez Króla i bez Książęcia, i bez ofiary i bez bałwana, i bez Efodu i bez Terafim. *2Kron.15,3.
III. 5. A potym * nawrócą się synowie Izraelscy i szukać będą PANA, Boga swego, i Dawida, Króla swego, a przestraszeni będąc póydą do PANA i do dobrotliwości iego w ostatnie dni. * 5Moy.4,29.30.

Rozdział IV.

I. Obwinienie Izraela z grzechów, zwłaszcza z bałwochwalstwa 1-4. II. Oświadczenie pomsty 5-10. III. Napomnienie ludu Iudskiego, aby Izraela i Efraima nie naśladował 15-19.

Słuchaycie słowa PAńskiego, o synowie Izraelscy! bo się PAN rozpiera z obywatelami téy ziemi, gdyż

niemasz prawdy, ani żadnego miłosierdzia, ani znaiomości Bożey w tey ziemi.

2. Krzywoprzysięstwem, i kłamstwem, i mężoboystwem, i złodzieystwem, i cudzołostwem wylewali z brzegów, a mężoboystwo mężoboystwa ścigało.

3. Dla tego ziemia kwilić będzie, a zemdleie wszystko, co na niey mieszka; zwierz polny i ptastwo niebieskie, nawet i ryby morskie zginą.

4. A wszakże niech się nikt z nimi nie spiera, ani ich kto strofuie; bo lud twóy iest iako ci, którzy się z Kapłanem wadzą.

II. 5. Przetoż upadniesz we dnie, upadnie też i Prorok z tobą w nocy; zagładzę i matkę twoię. *Oz.2,2,

6. Lud móy * wygładzony będzie dla nieumieiętności; a ponieważeś ty odrzucił umieiętność, i IA też ciebie odrzucę, abyś mi kapłańskiego urzędu nie odprawował; a iżeś zapomniał zakonu Boga twego, IA też zapomnę na syny twoie. *Mądr.3,11.

7. Czém się więcey rozmnożyli, tém więcey grzeszyli przeciwko mnie; dla tego sławę ich odmienię w hańbę. *Filip.3,19.

8. Ofiary za grzech ludu mego iedzą; przetoż do nieprawości ich podnoszą duszę swoię.

9. Przetoż stanie się iako ludowi, tak i * Kapłanowi; bo nawiedzę na nim drogi iego, a uczynki iego oddam mu. *Izai.24,2.

10. I będą ieść, wszakże się nie nasycą, nierząd płodzić będą, ale się nie rozrodzą; bo nie chcą mieć względu na PANA.

11. Wszeteczeństwo, i wino, i moszcz odeymuie serce.

12. Lud móy drewna swego się pyta, a kiy iego odpowiada mu; bo ie duch wszeteczeństwa w błąd prowadzi, aby nierząd płodzili, odstępuiąc od Boga swego.

13. Na * wierzchach gór ofiaruią, a na pagórkach kadzą pod dębiną i pod topoliną, i pod więziną, bo dobry iest cień ich; dla tego wszeteczeństwo płodzą córki wasze, a niewiasty cudzołożą. *Iz.57,5.7.

14. Nie miałżebym nawiedzić córek waszych, gdy nierząd płodzą? i niewiast waszych, gdy cudzołożą? Albo gdy się i oni sami z nierządnicami odłączaią, i z wszetecznicami ofiaruią? Owszem lud, który sobie tego w rozum nie bierze, upadnie.

III. 15. Ieźli nierząd płodzisz, ty Izraelu! niechże wżdy nie występuie Iuda; przetoż nie chodźcie do Galgal, ani wstępuycie do Bet Awen, ani przysięgaycie mówiąc: *Żywie PAN! *5Moy.6,13.

16. Bo Izrael iest nieokrocony iako iałowica nieokrocona; zaprawdę PAN ie paść będzie, iako baranki na przestrzeństwie.

17. Stowarzyszył się Efraim z bałwanami; zaniechay go.

18. Odpornymi ie czyni napóy ich, nierząd ustawicznie płodzą; obrońcy iego z hańbą miłuią dary.

19. Zachwyci ie wiatr skrzydłami swemi, i będą zawstydzeni dla ofiar swoich.

Rozdział V.

I. Grzechy Kapłanów, ludu Izraelskiego i Iudskiego 1-4. II. Ogłoszenie straszney pomsty Bożey 5. 6. III. prętkiey 7. IV. i nieuchronieney 8-15.

Słuchaycie tego, o Kapłani! a mieycie wzgląd na to domie Izraelski! i ty, domie królewski! słuchaycie; bo przeciwko wam sąd iest, przeto żeście sidłem w Masfa, a siecią rozciągnioną na wierzchu Tabor.

2. Owszem udawaiąc się na zabiianie przypadaią do ziemi; ale IA pokarzę każdego z nich.

3. IA znam Efraima, i Izrael nie iest skryty przedemną; bo teraz nierząd płodzisz, Efraimie! a Izrael splugawił się.

4. Nie maią się do tego, aby się nawrócili do Boga swego, przeto że duch wszeteczeństwa iest w pośrzodku nich, a PANA nie poznali.

II. 5. Swiadczyć też będzie hardość * Izraelska przeciwko niemu; przetoż Izrael i Efraim upadną dla nieprawości swoiey, upadnie też i Iuda z nimi. *Ozeasz.7,10.

6. Z trzodami swemi i z bydłem swo-

swoiém póydą szukać PANA; wszakże * go nie znaydą; bo odstąpił od nich. *Przyp.1,28.
III. 7. Wystąpili przeciwko PANU, bo synów cudzych napłodzili; a tak teraz pożrze ie miesiąc z maiętnościami ich.
IV. 8. Zatrąbcie w trąbę w Gabaa, i w trąbę w Rama; krzyczcie w Bet Awen: Nieprzyiaciel za tobą o Beniaminie!
9. Efraim spustoszony będzie w dzień karania; w pokoleniach Izraelskich oznaymiłem, że to prawda.
10. Książęta Iudskie stały się iako ci, którzy granice * przenoszą; wyleię na nie popędliwość moię iako wodę. *5Moy.19,14. r.27,17.
11. Uciśniony iest Efraim, pokruszony sądem; wszakże przecię ma wolą * chodzić za rozkazaniem ludzkiém. *1Król.12,28. Oz.7,3.
12. Przetoż i IA byłem Efraimowi iako mól, a domowi Iudskiemu iako spróchniałość.
13. Zkąd widząc Efraim mdłość swoię a Iuda ranę swoię, uciekł się Efraim do Assura, i posłał do Króla Iareba; ale on was nie będzie mogł uzdrowić, ani was uleczy od rany waszéy.
14. Bom IA iest Efraimowi * iako lew srogi, a domowi Iudskiemu iako lwię; IA, IA porwę, i odeydę; wezmę, a nikt mi nie wydrze; *5Moy.32,22.
15. Póydę, wrócę się do mieysca mego, aż się winnymi dadzą a szukać będą oblicza moiego.

ROZDZIAŁ VI.

I. Proroctwo o nawróceniu się ludu Izraelskiego do Boga 1-3. II. Oświadczenie, że im Bóg nie czynił krzywdy, gdy ich podług zasługi karał 4-11.

W utrapieniu swoiém rano mię szukać będą, mówiąc: Pódźcie, a nawróćmy się do PANA; bo on porwał, a uzdrowi nas; uderzył, i zawiąże rany nasze;
2. Ożywi nas po dwu dniach, a dnia trzeciego wzbudzi nas, i żyć będziemy przed obliczem iego.
3. Tedy poznawszy PANA starać się będziemy, abyśmy go więcéy poznali; bo wyiście iego iako ranna zorza zgotowane iest, a przyidzie nam * iako deszcz na wiosnę i w iesieni na ziemię. *5Moy.11,14.
II. 4. Cóż mam czynić z tobą o Efraimie? cóż mam czynić z tobą o Iudo? gdyż miłosierdzie wasze iest iako * obłok poranny a iako rosa rano przemiiaiąca. *Mich.5,7.
5. Dla tego ociosywałem ie przez Proroki, zabiiałem ie * słowy ust moich, aby światłość sądów twoich weszła. *Iz.11,4. 2Tess.2,8.
6. Bo miłosierdzia * chcę, a nie ofiary, a znaiomości Bożéy więcéy, niż całopalenia. *1Sam.15,22. Matt.9,13. r.12,7.
7. Ale oni przestąpili przymierze moie, iako ludzkie, a témci wystąpili przeciwko mnie.
8. Galaad iest miastem czyniących nieprawość, pełne stóp krwawych.
9. A iako zboycy czynią, którzy na kogo czyhaią na drodze, kędy chodzą do Sychem, tak czyni rota Kapłanów; bo umyślnie niecnotę płodzą.
10. W domu Izraelskim widzę sprosność; tam się wszeteczeństwem Efraimowém splugawił Izrael;
11. I w tobie, o Iudo! Efraim żniwo położył, gdym IA zaś przywrócił poimany lud móy.

ROZDZIAŁ VII.

I. Narzekanie Boże nad grzechami ludu Izraelskiego 1-11. II. Ogłoszenie nad nimi pomsty Bożéy dla nich 12-16.

Gdy leczę Izraela, tedy się odkrywa nieprawość Efraimowa i złości Samaryyskie, bo się * bawią kłamstwem; w mieściech złodzieystwo, a na dworze łupiestwo przewodzą; *Oz.12,1.
2. A nie myślą w sercu swoiém, że * na wszystkie złości ich pamiętam; a teraz ie ogarniaią sprawy ich i są przed obliczem moiém. *Oz.5,3.
3. Króla uweselaią złością swoią, a Książęta kłamstwy swemi.
4. Wszyscy zgoła cudzołożą, są iako piec rozpalony od piekarza, który prze-

przestawa czuć, gdy zaczynił ciasto, ażby ukisiało.
5. W dzień * Króla naszego w chorobę go wprawiaią Książęta łagwiami wina, tak że i on rękę swą z naśmiewcami wyciąga. *2Moy.32,5.
6. Bo przyłożyli serce swe do zasadzek, iako piec rozpalony; całą noc śpi piekarz ich, a z poranku gore, iako płomień ognia.
7. Wszyscy zgoła rozpalili się iako piec, a pożeraią sędzie swoie; wszyscy Królowie ich upadaią, niemasz między nimi, ktoby wołał do mnie.
8. Efraim ten się z narodami zmięszał; Efraim będzie iako podpłomyk nieprzewracany.
9. Pożarli obcy siłę iego, a on o tém nic wie; sędziwość też nań występuie, wszakże on tego nie wie.
10. A choć pycha * Izraelska świadczy w oczy przeciwko niemu, wszakże się nie nawracaią do PANA, BOGA swego, ani go w tém wszystkiém szukaią. *Ozeasz.5,1.
11. I stał się Efraim iako gołębica głupia, nie maiąca serca; Egiptu przyzywaią, a do Assura się uciekaią.
II. 12. Ale gdy odeydą, rozciągnę na nie sięć moię, a iako ptastwo niebieskie potargnę ie; zkarzę ie, iako im o tém powiadano w zgromadzeniu ich.
13. Biada im, że się rozbiegli ode mnie! spustoszenie przyidzie na nie, bo wystąpili przeciwko mnie; chociem IA ie odkupił, ale oni przeciwko mnie mówili kłamstwa;
14. I nie wołaią do mnie z serca swego, gdy wyią na łożach swoich; wprawdzieć dla zboża i moszczu zgromadzaią się, ale mię potym odstępuią.
15. Chociem utwirdzał ramiona ich pokarawszy ie, ale oni złe myślą przeciwko mnie.
16. Nawracaiąc się, ale nie do Naywyższego; są iako łuk * zdradliwy, polęgą od miecza, Książęta ich od popędliwości ięzyka ich, co im iest ku pośmiewisku w ziemi Egipskiéy.
*Ps.78,57.

ROZDZIAŁ VIII.

Przegrożka Izraelczykom uczyniona, o przyciągnieniu nieprzyiaciół na nie, a to dla tego, że przymierze Boże wzruszyli, a obłudnikami i bałwochwalcami byli.

Przyłoż trąbę do ust twoich, a rzecz; Oto, leci na dom PAński iako orzeł, przeto, że przestąpili przymierze moie, a przeciwko zakonowi moiemu wykroczyli.
2. Będąc do mnie wołać: Boże mój! My, lud twój Izrael, znamy cię;
3. Ale Izrael opuścił dobro; przetoż go nieprzyiaciel gonić będzie.
4. Oni stanowią Króle, ale beze mnie Książęta obieraią, do których się IA nie znam; ze śrebra swego i ze złota swego czynią sobie bałwany na zginienie.
5. Opuści ie cielec twój, o Samarya! gdy się zapali na nie gniew mój; dokądże nie będą mogli przestrzegać niewinności?
6. Wszak i on iest z Izraela, rzemieśnik go urobił, a nie iest Bogiem; bo się w proch obróci cielec Sammaryyski.
7. Bo iż wiatr siali, wicher też żąć będą, a żadnego źdźbła mieć nie będą; urodzay nie wyda mąki, a choćby wydał, cudzoziemcy to ziedzą.
8. Izrael pożarty będzie, wnetże będzie między Pogany iako naczynie, z którego niemasz żadnéy uciechy.
9. Przeto, że się oni do Assyryyczyka, osła leśnego, uciekaią, który się samotnie chowa, a że Efraim sobie miłośniki naymuie,
10. A iż dary posyłali między Pogany: Przetoż i IA ie wnetże zbiorę, owszem iuż cożkolwiek ucierpieli dla brzemienia * Króla Książąt.
* 2 Król. 17, 3.
11. Bo iż rozmnożył Efraim ołtarze ku grzeszeniu, stały mu się one ołtarze ku grzeszeniu.
12. Spisałem mu wielkie rzeczy w zakonie moim; ale tak ie sobieważy, iako * co obcego. *Ozeasz.6,7.
13. Z ofiar darów moich ofiaruią mięso i iedzą, ale ich PAN nie przyymuie; iuż wspomnę nieprawości ich, i na-

i nawiedzę grzechy ich, że się oni do Egiptu nawracaią;

14. A że zapomniał Izrael stworzyciela swego, i nabudował kościołów, a Iuda rozmnożył miasta obronne, przetoż poślę ogień na miasta iego, który pożrze pałace iego.

Rozdział IX.

I. Opowiada Izraelczykom pomstę i przyczyny iéy 1-13. II. Przyczynia się Prorok o nie 14. III. Oświadcza im sprawiedliwość Bożą nieodmienną 15-17.

Nie wesel się, Izraelu! nie raduy się iako inni narodowie, że nierząd płodzisz, odwracaiąc się od Boga swego, a miłuiesz zapłatę wszetecznicy na wszystkich boiewiskach zboża.

2. Boiewisko ani prasa nie będzie ich żywiła, a moszcz omyli ich.

3. Nie będą mieszkać w ziemi PAńskiéy; ale się Efraim wróci do Egiptu, a w Assyryi nieczyste rzeczy ieść będą.

4. Nie będą PANU wina ofiarowali, ani mu będą przyiemne. Ofiary ich będą im iako chléb płaczących; którzybykolwiek * z niego iedli, zmazaliby się, przeto że chléb ich za umarłe ich nie wnidzie do domu PAńskiego. *3Moy.10,19.

5. Cóż będziecie czynić w dzień uroczysty i w dzień święta PAńskiego?

6. Bo oto, zaginą przez spustoszenie, Egipt zgromadzi ie a Memfis pogrzebie ie; śrebro ich pożądane pokrzywa odziedziczy, a ciernie poroście w przybytkach ich.

7. Przyidą dni nawiedzenia, przyidą dni zapłaty; pozna to Izrael, że ten Prorok ich iest głupi szalony, mąż nikczemny dla mnóstwa nieprawości twoiéy i dla wielkiéy nienawiści twoiéy o Izraelu!

8. Prorok, który straż trzyma nad Efraimem pospołu z Bogiem moim, stał się sidłem ptasznika na wszystkich drogach iego, nienawiść iest w domu Boga iego.

9. Głęboko zabrnęli, popsowali się iako za dni * Gabaa; wspomni PAN na nieprawości ich, i nawiedzi grzechy ich. *Sędz.19,16.

10. Znalazłem Izraela iako iagody winne na puszczy; widziałem oyce wasze iako pierwszy owoc figowy na początku ich; ale oni poszli za * Baal Fegorem, a oddali się téy obrzydliwości; przetoż będą obrzydłymi, tak iako się im upodobało. *4Moy.25,3.

11. Efraim uleci iako ptak, a sława ich zaraz od porodzenia, i od żywota, i od poczęcia.

12. A choćby odchowali syny swe, przecię ich pozbawię wieku męskiego; owszem i onym biada, gdy IA ich odstąpię.

13. Efraim, iako widzę, iest iako Tyr, wszczepiony na mieyscu roskoszném; wszakże Efraim wywiedzie do morderza syny swoie.

II. 14. Day im PANIE! Cóż im dasz? Day im żywot niepłodny a piersi wyschłe.

III. 15. Wszystka złość ich iest w Galgal, przetoż i tam ich nienawidzę; dla złości uczynków ich z domu mego wyrzucę ie, nie będę ich więcéy miłował, wszystkie Książęta ich odporne są.

16. Efraim porażony będzie, korzeń ich uschnie, owocu nie przyniosą; a choćby téż spłodzili, tedy wybiię naymilsze dziatki żywota ich.

17. Odrzuci ie Bóg móy, bo go słuchać nie chcą; a między Pogany tułakami będą.

Rozdział X

I. Obwinia lud Izraelski z grzechów 1-4. II. Przegraża im, i Kięży ich, i bałwanom 5. 6. III. i samemu Królowi 7-15.

Izrael iest macicą próżną, owoc przynosi sobie; czym więcéy miewał owocu swego, tym więcéy nabudował ołtarzów; a czém obfitsza iest ziemia iego, tém więcéy nastawiał obrazów.

2. Rozdziela się serce ich, przetoż winnymi są; on pokruszy ołtarze ich, i obrazy ich popsuie.

3. Ponieważ mówią: Nie mamy Króla, nawet nie boimy się PANA, a Król nam co uczyni?

4. Mówią słowa, przysięgaiąc kłamliwie, gdy czynią przymierze; i wzroście sąd iako iad na zagonach polnych.
II. 5. Dla iałowic Bet Aweńskich zatrwożą się obywatele Samaryyscy, gdy kwilić będą nad nim lud iego, i Popi iego, (którzy się więc radowali z niego) przeto że sława iego odchodzi od niego.
6. Nawet i sam do Assyryi zaprowadzony będzie za dar Królowi Iareb; zawstydzi się Efraim, i zasroma się Izrael za radę swoię.
III. 7. Wycięty będzie Król Samaryyski, iako piana na wierzchu wody.
8. I będą wyżyny * Awenu wytracone, grzech Izraelski; ciernie i oset wyroście na ołtarzach ich; a rzeką górom: Przykryycie ** nas, a pagórkom: Upadnicie na nas. *Izai.2,18. **Izai.2,19. Luk.23,30. Obiaw.6,16. r.9,6.
9. Ode dni Gabaa grzeszyłeś, Izraelu! tam się ostali, nie zachwyciła ich w Gabaa bitwa przeciwko synom nieprawości podniesiona.
10. Przetoż ie pokarzę według upodobania mego; bo się zbiorą na nie narodowie, aby byli karani dla dwoiakich nieprawości swoich.
11. Bo Efraim iest iako iałowica wyuczona, kocha się w młoceniu, chociam IA następował na cudny kark iéy, abym do iazdy używał Efraima, Iuda aby orał, a Iakub aby włoczył.
12. I mówiłem: Sieycie sobie ku sprawiedliwości; żnicie ku miłosierdziu, orzcie * sobie nowinę; bo czas iest szukać PANA, aż przyidzie, i spuści na was sprawiedliwość iako deszcz. *Ier.4,3.
13. Aleście orali niepobożność, żęliście nieprawość, iedliście owoc kłamstwa; albowiem ufasz w drodze swéy i w mnóstwie mocarzów twoich.
14. Dla tegoż powstanie rozruch między ludem twoim, a wsystkie zamki twoie poburzone będą, tak iako poburzył Salman Bet * Arbel w dzień bitwy; matki z synami roztrącone będą. *2Król.18,34. r.19,13.
15. Oto, tak wam uczyni Bethel dla wielkiéy złości waszéy; Król Izraelski na świtaniu do szczętu zgładzony będzie.

ROZDZIAŁ XI.

I. Narzeka Bóg na niewdzięczność ludu Izraelskiego 1-4. II. Przegraża mu 5-7. III. i oświadcza się z miłością. Proroctwo o nawróceniu się Izraela do PANA 8-12.

Gdy Izrael był dziecięciem, miłowałem go, a z Egiptu wezwałem * Syna mego. *Matt.2,15.
2. Wzywali ich Prorocy, ale oni tém więcéy uchodzili od oblicza ich, Baalom ofiary czynili, a bałwanom rytym kadzili.
3. Chociam IA Efraima na nogi stawiał, przecię on ie brał na ramiona swoie, a nie chcieli znać, żem IA ie leczył.
4. Powrozami ludzkimi pociągałem ie, powrozami miłości, a byłem im iako którzy odeymuią iarzmo z czeluści ich, i dawałem im pokarm.
II. 5. Nie wrócić się do ziemi Egipskiéy; ale Assur będzie Królem iego, przeto że się nie chcieli nawrócić do mnie.
6. Nad to miecz będzie trwać w mieściech iego, i skazi zawory iego, a pożrze ie dla rady ich.
7. Bo lud móy udał się na to, aby się odwracał odemnie; a chociaż go wołaią do Naywyższego, przecię go nikt nie wywyższa.
III. 8. Iakożbym cię podał o Efraimie? iakożbym cię podał o Izraelu? iakożbym cię podał iako Adamę *, i położył iako Seboim? Ale się obróciło we mnie serce moie nawet i wnętrzności litości poruszyły się. *1Moy.19,24.
9. Nie wykonam gniewu zapalczywości moiéy, nie udam się na skażenie Efraima; bom IA Bóg, a nie człowiek, w pośrzodku ciebie święty, i nie przyidę przeciwko miastu.
10. Póydą za PANEM, który iako lew będzie ryczał; on zaiste iak ryczeć będzie, że z strachem przybieżą synowie od morza.
11. Z strachem przybieżą iako ptacy z Egiptu, i iako gołębica z ziemi Assyryyskiéy, i posadzę ie w domach ich, mówi PAN.

12. Efraim

12. Efraimczycy mię ogarnęli kłamstwem, a dom Izraelski zdradą, gdy ieszcze Iuda panował z Bogiem, a z Swiętymi wierny był.

Rozdział XII.

I. Obwinia Izraela i Iudę z grzechów 1-5. II. Napomina do pokuty 6-10. III. Opowiada pomstę niepokutuiącym 11-14.

Efraim się karmi wiatrem, a goni wiatr wschodni, przez cały dzień mnoży kłamstwo i spustoszenie; bo przymierze z Assyryyczykami stanowi, i oliwę do Egiptu wynosi.
2. Ma też PAN poswarek z Iudą, a nawiedzi Iakuba według dróg iego, według spraw iego odda mu.
3. Ieszcze w żywocie za piętę dzierżał * brata swego, a mocą swoią mężnie sobie poczynał ** z Bogiem.
*1Moy.25,26. **1Moy.32,24.
4. Mężnie, mówię, sobie poczynał z Aniołem, a przemogł; płakał i prosił go; w Bethelu go znalazł, i tam mówił z nami.
5. Tęć iest PAN, Bóg zastępów, PAN iest pamiętne * imię iego.
*2Moy.3,15.
II. 6. Przetoż się ty do Boga twego nawróć, miłosierdzia i sądu przestrzegay, a oczekiway zawżdy na Boga twego.
7. Kupcem iest, w którego ręku są szale fałszywe; gwałt umiłował.
8. I mówi Efraim: Zaiste zbogaciłem się, nabyłem sobie bogactw we wszystkich pracach moich, nie znaydą przy mnie nieprawości, coby grzechem była.
9. Alem IA iest PANEM, Bogiem * twoim, od wyiścia z ziemi Egipskiéy; ieszczeć dopuszczę mieszkać w namieciech, iako za dni uroczystych świąt;
*Izai.43,11.
10. A mówiąc przez Proroki widzenia wiele pokazować będę, a przez Proroki podobieństwa podawać będę.
III. 11. Czyli tylko w Galaad była nieprawość i marność? I * w Galgaluć woły ofiaruią, owszem i ołtarzów ich pełno iako gromad na zagonach pol moich. *Ozeasz.4,15. r.9,15.
12. Tamci był uciekł Iakub * z krainy Syryyskiéy, gdzie służył ** Izrael za żonę, i za żonę strzegł stada;
*1Moy.28,5. **1Moy.29,20.
13. Ale tu przez Proroka PAN Izraela przywiodł z Egiptu, i przez Proroka był strzeżony.
14. Lecz Efraim PANA pobudził do gniewu gorzkiego; przetoż się nań wyleie krew iego, a pohańbienie iego odda mu PAN iego.

Rozdział XIII.

I. Przypomina przeszłą sławę Efraimowę 1-3. II. i Boże dobrodzieystwa 4. 5. III. niewdzięczność ich 6. IV. pomstę Bożą 7-13. V. obietnica pokutuiącym 14. 15. VI. i proroctwo o skażeniu Samaryi 16.

Gdy mawiał Efraim, strach bywał, bo był wywyższony w Izraelu; ale gdy zgrzeszył przy Baalu, tedy umarł.
2. A teraz ieszcze przyczyniaią grzechu; bo sobie czynią i leią z śrebra swego według przemysłu swego straszne bałwany, co wszystko tylko iest robotą rzemieślnika, o których iednak sami mówią: Ludzie, którzy chcą ofiarować, niech całuią cielce;
3. (Przetoż się staną iako obłok poranny, a iako rosa poranna przechodząca, i iako plewy od wichru porwane z boiewiska, i iako dym z komina.)
II. 4. Gdyżem IA iest PAN, Bóg twóy, od wyiścia z ziemi * Egipskiéy; a Boga oprócz mnie nie poznałeś, i niemasz zbawiciela oprócz mnie.
*Izai.43,11, Ozeasz.12,9.
5. IAM cię poznał na puszczy w ziemi bardzo suchéy.
III. 6. Dobremi pastwiskami swemi nasyceni są; ale gdy się nasycili, podniosło się serce ich; przetoż mię zapomnieli.
IV. 7. Dla tego będę im iako lew srogi, iako lampart przy drodze będę czyhał.
8. Zabieżę im iako niedźwiedź osierociały, a roztargam zawarcie serca ich, i pożrę ie tam iako lew, iako zwierz dziki szarpaiąc ie.
9. Zginienie twoie z ciebie o Izraelu! ale ze mnie wspomożenie twoie.
10. Gdzież iest Król twóy? gdzież

iest? Niech cię zachowa we wszystkich miastach twoich! I sędziowie twoi? o którychś mówił: Day mi Króla i Książęta.

11. Dałemci tedy Króla * w zapalczywości moiéy, alem go odiął w zagniewaniu moiém. *1Sam.8,5. r.15,23. r.16,1.

12. Związana iest nieprawość Efraimowa, zchowany iest grzech iego.

13. Boleści rodzącéy ogarną go; on synem niemądrym, bo inaczéy nie zostawałby tak długo w żywocie matki.

V. 14. Z ręki grobu wybawię ie, od śmierci wykupię ie. O śmierci! będę śmiercią twoią; o grobie! będę skażeniem * twoiém; żałość skryta będzie od oczu moich. *1Kor.15,55.

15. Bo on między bracią owoc przyniesie; pierwéy iednak przyidzie wiatr ze wschodu, wiatr PAński od puszczy występuiący, i wysuszy źrzódło iego, wysuszy i zdróy iego; onci rozchwyci skarby wszelkiego naczynia pożądanego.

VI. 16. Samarya będzie spustoszona przeto, że się sprzeciwiła Bogu swemu; od miecza upadną, maluczcy iéy * roztrąceni będą, a brzemienne iéy rozcięte będą. *Oz.10,14.

Rozdział XIV.

I. Napomnienie do pokuty 1-8. II. do wyrozumienia i do przestrzegania ksiąg tego proroctwa 9.

O Izraelu! nawróć się całe do PANA, Boga swego; albowiemeś upadł dla nieprawości swoiéy.

2. Weźmicie z sobą słowa, a nawróćcie się do PANA, mówcie do niego: Odpuść wszystkę nieprawość, a day to, co iest dobrego, tedyć oddamy cielce warg * naszych. *Żyd.13,15.

3. Assur nie wybawi nas, na koniach ieździć nie będziemy, i nie rzeczemy więcéy robocie rąk naszych: Wyście bogowie nasi; bo w tobie sirotka znayduie miłosierdzie.

4. Uzdrowię odwrócenie ich, a rozmiłuię się ich dobrowolnie; bo się odwróci zapalczywość moia od nich.

5. Będę Izraelowi iako rosa, że się rozkwitnie iako lilia, a zapuści korzenie swe iako Liban.

6. Rozrostą się gałęzie iego, a ozdoba iego będzie iako oliwne drzewo, a wonia iego iako Libańska.

7. Nawrócą się, aby siedzieli pod cieniem iego, ożyią iako zboże, i puszczą się iako winna macica, któréy pamiątka będzie iako wino Libańskie.

8. Efraimie! cóż mi iuż do bałwanów? IA cię wysłucham, i weyrzę na cię; IAM iest iako iodła zielona, że mnie się owoc twóy znalazł.

II. 9. Kto mądry, niech to zrozumie, a kto rostropny, niech to pozna; bo drogi PAńskie są proste, a sprawiedliwi po nich chodzić będą; ale przestępcy na nich upadną.

Proroctwo Ioelowe.

Rozdział I,

I. Ogłasza ludowi Iudskiemu kaźni Boże 1-4. II. pobudza do pokuty 5-12. III. i sposób iéy pokazuie 13-20.

Słowo PAńskie, które się stało do Ioela, syna Petuelowego.

2. Słuchaycie tego Starcy, a bierzcie w uszy wszyscy obywatele téy ziemi! Izali się to stało za dni waszych, albo za dni oyców waszych?

3. Powiadaycie o tém synom waszym, a synowie wasi synom swoim, a synowie ich rodzaiowi potomnemu.

4. Co zostało po gąsienicach, poiadła szarańcza, a co zostało po szarańczy, poiadł chrząszcz, a co zostało po chrząszczu, poiadł czerw.

II. 5. Ocućcie się piiani a płaczcie, i narzekaycie wszyscy, którzy piiecie wino, dla moszczu; bo wydarty iest od ust waszych.

6. Albowiem naród przyciągnął do ziemi moiéy mocny a niezliczony; zęby-

by iego zęby lwie, a trzonowe zęby
iako lwa srogiego.
7. Winną macicę moię podał na spu-
stoszenie, a figowe drzewo moie na
obłupienie; w szcząt ie obnażył i po-
rzucił, tak że zbielało gałęzie ich.
8. Narzekay, iako panna przepa-
sana worem nad mężem młodości
swoiéy.
9. Odięta iest śniedna i mokra ofia-
ra od domu PAńskiego; płaczą Ka-
płani, słudzy PAńscy.
10. Spustoszone iest pole, i smęci
się ziemia, przeto że popsowano zbo-
że; wysechł moszcz, oliwa zginęła.
11. Wstydzą się oracze, narzekaią
winiarze dla pszenicy i dla ięczmie-
nia; bo zginęło żniwo polne.
12. Winna macica uschła, a figowe
drzewo uwiędło; drzewo granatowe
i palma, i iabłoń, i wszystkie drzewa
polne poschły, i wesele zginęło od
synów ludzkich.
III. 13. Przepaszcie się, a płaczcie o
Kapłani! narzekaycie słudzy ołtarza;
wnidźcie a legaycie w nocy w wo-
rzech, słudzy Boga moiego! bo zaw-
ściągniona iest od domu Boga wasze-
go ofiara śniedna i ofiara mokra.
14. Poświęćcie post, zwoływcie *
zgromadzenia, zbierzcie starce i wszy-
stkie obywatele ziemi do domu PA-
NA, Boga waszego, i wołaycie do
PANA: *Ioel.2,15.
15. Ach biada na ten dzień! bo bli-
ski iest * dzień PAński, a przychodzi
iako spustoszenie od Wszechmocnego.
* Izai. 13, 6.
16. Izali przed oczyma naszemi nie
zginęła żywność, a z domu Boga na-
szego radość i wesele?
17. Pogniły ziarna pod skibami swe-
mi, spustoszone są gumna, zburzone
są szpichlerze; bo wyschło zboże.
18. Czemu wzdycha bydło? Błąkaią
się stada wołów, że nie maią pa-
stwisk, nawet i trzody owiec wygi-
nęły.
19. Do ciebie wołam o PAnie! bo
ogień pożarł pastwiska na puszczy, a
płomień popalił wszystkie drzewa
polne;
20. Także i zwierzęta polne ryczą
do ciebie, przeto że wyschły strumie-
nie wód, a ogień pożarł pastwiska
na puszczy.

ROZDZIAŁ II.

I. Bóg ogłoszeniem strasznych ka-
źni swoich 1-11. II. do pokuty pro-
wadzi 12-17. III. a iakim się chce
pokutuiącym stawić, pokazuie 18-32.

Trąbcie w trąbę na Syonie, a krzycz-
cie na świętey górze moiéy!
niechay zadrżą wszyscy obywatele
ziemi; bo przychodzi dzień PAński,
bo iuż bliski iest;
2. Dzień ciemności i mroku, dzień
obłoku i chmury, (rychły) iako ranna
zorza rozciągniona po górach; lud
wielki a mocny, któremu równego
nie było od wieku, i nie będzie po
nim nigdy aż do lat rodzaiu i rodzaiu.
3. Przed obliczem iego * ogień po-
żeraiący, a za nim płomień pałaiący;
ta ziemia iest przed nim iako ogród
Eden, ale po nim będzie pustynią pu-
stą, i nie uydzie nikt przed nim.
* Ps. 50, 3.
4. Kształt ich iest iako kształt koni,
a tak pobieżą iako ieźdni.
5. Po wierzchu gór skakać będą, ia-
ko grzmot wozów, a iako szum pło-
mienia ognistego pożeraiącego ścier-
nisko, iako lud możny uszykowany
do bitwy.
6. Ulękną się narodowie przed obli-
czem iego, wszystkie twarzy ich iako
garniec poczernieią.
7. Pobieżą iako mocarze, a wbieżą
na mury iako mężowie waleczni; ka-
żdy z nich drogę swoią póydzie, a nie
ustąpią z ścieżek swoich.
8. Ieden drugiego nie ściśnie, każdy
drogę swoią póydzie, a choć i na
miecz upadną, nie będą zranieni.
9. Po mieście chodzić będą, po mu-
rze biegać, na domy wstąpią, a okny
wlezą iako złodziéy.
10. Przed obliczem iego ziemia za-
drży, * niebiosa się poruszą, słońce
i miesiąc się zaćmi, a gwiazdy za-
wściągną iasność swoię. *Izai.13,10.
Ezech. 32, 7. Matt. 24, 29,
11. A PAN wyda głos swóy przed
woyskiem swoiém, przeto że bar-
dzo wielki będzie obóz iego, przeto
że

że mocny ten, co wykona słowo ie-
go; wielki bowiem dzień * PAński
będzie, i straszliwy bardzo, i któż
go zniesie? *Ier.30,7. Amos.5,18.
Sofon. 1, 15.
II. 12. A przetoż ieszcze i teraz mówi
PAN: Nawróćcie * się do mnie same-
go całém sercem swoiém i w poście i
i w płaczu i w kwileniu. * Ier.4,1.
13. Rozedrzyycie serce wasze a nie
szaty wasze, i nawróćcie się do PA-
NA, Boga waszego; boć on iest * ła-
skawy i miłosierny, nierychły ku
gniewu, a hoyny w miłosierdziu, i
żałuiący złego. *2Moy.34,6.Ps.86,5.
Ionas. 4, 2.
14. Któż wie, nie obrócili * się, a
nie będzieli mu żal, i nie zostawili po
sobie błogosławieństwa na śniedną i
mokrą ofiarę PANU Bogu waszemu.
* Ionas. 3, 9.
15. Trąbcie w trąbę * na Syonie,
poświęćcie post, zwołaycie zgroma-
dzenie. *Ioel.1,14.
16. Zgromadźcie lud, poświęćcie
zgromadzenie, zbierzcie starce, znie-
ście maluczkie i sące piersi; niech
wynidzie oblubieniec z łożnicy swo-
iéy, a oblubienica z pokoiu swego.
17. Kapłani, słudzy PAńscy, mię-
dzy przysionkiem a ołtarzem niech
płaczą i mówią: Przepuść, PANIE!
ludowi twemu, a nie day dziedzictwa
swego na pohańbienie, aby nad nimi
Poganie panować mieli. Przeczżeby
mówiono * między narody; Gdzież
iest BOG ich? *Ps.42,11, Ps.79,10.
Ps. 115, 2.
III. 18. I zapali się PAN miłością ku
ziemi swoiéy, a zmiłuie się nad lu-
dem swoim.
19. I ozwie się PAN, a rzecze do lu-
du swego: Oto, IA poślę wam zboże,
i moszcz, i oliwę, a będziecie nimi
nasyceni, i nie podam was więcéy na
pohańbienie między Pogany.
20. Bo północne woysko oddalę od
was, a zapędzę ie do ziemi suchéy i
spustoszonéy; przedni huf iego obró-
ci się ku morzu wschodniemu, a ko-
niec iego ku morzu ostatecznemu, i
wynidzie z niego smród i zgniłość,
choć sobie hardzie poczyna.
21. Nie bóy się, ziemio! wesel się
a raduy się; bo PAN wielkie rzeczy
uczyni.
22. Nie bóycie się zwierzęta pol
moich; boć wzrosło pastwisko na pu-
styni, a drzewa przyniosą owoce
swoie, figowe drzewo i macica winna
wydadzą moc swoię.
23. I wy, synowie * Syońscy! we-
selcie się i raduycie się w PANU, Bo-
gu waszym; bo wam da deszcz *
wczesny, a ześle wam deszcz obfity
w iesieni i na wiosnę. *Iz.61,10.
Ez.34,26.
24. I będą gumna zbożem * napeł-
nione, a prasy opływać będą mo-
szczem i oliwą. * Przyp.3,10.
25. A tak nadgrodzę wam lata, któ-
re ziadła * szarańcza, czerw, chrzą-
szcze i gąsienice, woysko moie wiel-
kie, którem posyłał na was. *Joel.1,4.
26. Tedy iedząc ieść będziecie, a *
nasyceni będąc chwalić będziecie
imię PANA, Boga swego, który uczy-
nił z wami dziwne rzeczy, i nie będzie
pohańbiony lud móy na wieki.
*5Moy.8,10.
27. I dowiecie się, żem IA iest w po-
śrzod Izraela, a żem IA PANEM, Bo-
giem waszym, a że niemasz inszego;
boć nie będzie pohańbiony lud móy
na wieki.
28. A potym wyleię * Ducha mego
na wszelkie ciało, a prorokować będą
synowie wasi i córki wasze; starcom
waszym sny się śnić będą, a młodzień-
cy wasi widzenia widzieć będą.
* Izai.44,3. Dzie.2,17.
29. Nawet i na sługi i na służebnice
wyleię w one dni Ducha mego.
30. I dam cuda na niebie i na ziemi,
krew i ogień i słupy dymowe.
31. Słońce obróci * się w ciemność,
a miesiąc w krew, pierwéy niż dzień
PAński wielki a straszny przyidzie.
* Izai. 13, 10. Ezech. 32, 7. Ioel. 3, 15.
Matt. 24, 29. Mark. 13, 24.
Łuk. 21, 25.
32. Wszakże stanie się, że * ktoby-
kolwiek wzywał imienia PAńskiego,
wybawiony będzie; bo na górze Syon
i w Ieruzalemie będzie wybawienie,
iako rzekł PAN, to iest w ostatkach,
których PAN powoła. *Rzym.10,13.
Dzie.2,21.

Roz-

Rozdział III.

I. Bóg grozi karaniem nieprzyiaciołom ludu swego 1-16. II. a ludowi swemu mnóstwo wszelakiéy pociechy obiecuie 16-21.

Bo oto, w one dni i w on czas, gdy nawrócę poimany lud Iudski i Ieruzalemski,

2. Zgromadzę téż wszystkie narody, i zprowadzę ie na dolinę Iozafat, i będę się tam z nimi sądził o lud swóy, i o dziedzictwo swoie Izraelskie, które rozproszyli między Pogany, i ziemię moię rozdzielili.

3. O lud téż móy los miotali, a dawali młodzieniaszka za wszetecznicę, a dziéweczkę przedawali za wino, aby pili.

4. Ale wy cóż przeciwko mnie macie, o Tyryyczycy i Sydończycy i wszystkie granice Filistyńskie? Izali wy mnie nagrodę czynicie? Ieźli mi tak nagrodę czynicie, snadnieć i prętko i IA obrócę nagrodę waszę na głowę waszę,

5. Którzy śrebro moie i złoto moie zabieracie, a klenoty moie wyborne wnosicie do kościołów swoich;

6. A syny Iudskie i syny Ieruzalemskie przedawacie synom Iawanowym, abyście ie oddalili od granic ich.

7. Oto, IA wzbudzę ie z tego mieysca, na któreście ie zaprzedali, a obrócę nagrodę waszę na głowę waszę;

8. I zaprzedam syny wasze i córki wasze w ręce synów Iudskich, i zaprzedadzą ie Sabeyczykom do narodu dalekiego: bo PAN mówił.

9. Obwołaycie to między narody, ogłoście woynę, pobudźcie mocarzów, niech przyciągną a dadzą się naiąć wszyscy mężowie waleczni.

10. Przekuycie lemiesze wasze na miecze, a kosy wasze na oszczepy; kto słaby, niech rzecze: Mocnym ia.

11. Zgromadźcie się, a zbieżcie się wszyscy narodowie okoliczni, zbierzcie się; spraw to o Panie! że tam zstąpią mocarze twoi.

12. Niech się ocucą i przyciągną ci narodowie na dolinę Iozafat; bo tam siedzieć będę, abym sądził wszystkie narody okoliczne.

13. Zapuścież * sierp, bo się dostało żniwo; pódźcie, zstąpcie, bo pełna iest prasa; opływaią kadzi, bo wiele iest złości ich.

*Obiaw.14,15.18.

14. Gromady, gromady leżeć będą w dolinie posieczenia; bo bliski iest dzień PAński w dolinie posieczenia.

15. Słońce i miesiąc * zaćmią się, a gwiazdy stracą iasność swoię.

*Ioel.2,10.31.

16. Nad to PAN z Syonu * zaryczy, a z Ieruzalemu wyda głos swóy, tak że zadrzą niebiosa i ziemia;

*Ier.25,30. Amos.1,2.

II. Ale PAN iest ucieczką ludu swego i siłą synów Izraelskich.

17. I * dowiecie się, żem IA PAN, Bóg wasz, mieszkaiący na Syonie, górze świętobliwości swoiéy; a tak Ieruzalem będzie święte, a obcy nie przeydą więcéy przez nie.

*Ezech.34,30.

18. I stanie się dnia onego, że góry kropić będą * moszczem, a pagórki opływać mlekiem, i wszystkie strumienie Iudskie będą pełne wody, a z domu ** PAńskiego wynidzie źrzódło, które obleie dolinę Syttym.

*Amos.9,13. **Ezech.47,1.

19. Egipt przyidzie na spustoszenie, a ziemia Edomska w straszną się pustynią obróci dla gwałtu synom Iudskim uczynionego; bo wylewali krew niewinną w ziemi ich.

20. Ale Iuda na wieki trwać będzie, a Ieruzalem od narodu do narodu;

21. I oczyścię te, którychem krwi nie oczyścił; a PAN * mieszka na Syonie. *Ps.9,12.74,2.

Pro-

Proroctwo Amosowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Czas prorokowania Amosa 1. II. Ogłoszenie przez niego kaźni Bożey Syryyczykom 2-5. III. Filistyńczykom 6-8. IV. Tyryyczykom 9. 10. V. Edomczykom 11. 12. VI. Ammonitczykom 13-15.

Słowa Amosa, który był między pasterzami * z Tekua, które widział ** o Izraelu za dni Uzyasza, *** Króla Iudskiego, i za dni Ieroboama **** syna Ioazowego, Króla Izraelskiego, dwa lata przed trzęsieniem ***** ziemi. *Amos.7,14. **Izai.1,1. ***2Kron.26,1. ****2Król. 13,23. *****Zach.14,5.

II. 2. I rzekł: Zaryczy PAN * z Syonu, a z Ieruzalemu wyda głos swóy; i będą płakały mieszkania pasterzów, a wyschną pola naywybornieysze. *Ier.25,30. Joel.3,16.

3. Tak mówi PAN: Dla trzech występków Damaszku, owszem dla czterech nie przepuszczę mu, przeto że młocili wozami żelaznymi Galada;

4. Ale poślę ogień na dom Hazaela, który pożrze pałace Benadadowe.

5. Połamię też zaworę w Damaszku, a wykorzenię obywatela z doliny Awen, i tego, który trzyma sceptr z domu Heden; i póydzie w niewolą lud Syryyski do Kir, mówi PAN.

III. 6. Tak mówi PAN: Dla trzech występków Gazy, owszem dla czterech nie przepuszczę im, przeto że ie poimawszy w więzienie wieczne podawali Edomczykom;

7. Ale poślę ogień na mur Gazy, który pożrze pałace iéy.

8. Wykorzenię też obywatela z Azotu, i tego, który trzyma sceptr z Aszkalonu, i obrócę rękę moię przeciwko Akkaronowi, że zginie ostatek Filistynów, mówi panuiący PAN.

IV. 9. Tak mówi PAN: Dla trzech występków Tyru, owszem dla czterech nie przepuszczę mu, przeto że ie w więzienie wieczne podali Edomczykom, a nie wspomnieli na przymierze braterskie;

10. Ale poślę ogień na mur Tyrski, który pożrze pałace iego.

V. 11. Tak mówi PAN: Dla trzech występków Edoma, owszem dla czterech nie przepuszczę mu, przeto że zepsowawszy w sobie wszelaką litość swoię prześladuie mieczem brata swego, a gniewem swym ustawicznie pała, owszem zapalczywość iego rozsiła się bez przestania;

12. Ale poślę ogień na Teman, i pożrze pałace w Bosra.

VI. 13. Tak mówi PAN: Dla trzech występków synów Ammonowych, owszem dla czterech nie przepuszczę mu, przeto iż rozcinali brzemienne w Galad, tylko aby rozszerzali granice swoie;

14. Ale rozniecę ogień na murze Rabby, który pożrze pałace iego z krzykiem w dzień woyny, i z wichrem w dzień niepogody.

15. I póydzie Król * ich w niewolą, on i Książęta iego z nim, mówi PAN. *Ier.49,3.

ROZDZIAŁ II.

I. Przegrożka Moabczykom 1-3. II. Iudzie 4. 5. III. Izraelczykom, których grzechy wytyka 6-8. IV. i Boże dobrodzieystwa im przypomina 9-16.

Tak mówi PAN: Dla trzech występków Moaba, owszem dla czterech nie przepuszczę mu, przeto iż spalił kości Króla Edomskiego na popiół;

2. Ale poślę ogień na Moaba, który pożrze pałace Karyot; i umrze Moab w huku, w krzyku i w głosie trąby.

3. I wygładzę sędzie z pośrzodku iego, i wszystkie Książęta iego pobiię z nim, mówi PAN.

II. 4. Tak mówi PAN: Dla trzech występków Iudskich, owszem dla czterech nie przepuszczę mu, przeto że odrzucaią zakon PAński, i ustaw

ie,

iego nie przestrzegaią, a dadzą się zwodzić kłamstwom swoiém, których naśladowali oycowie ich;

5. Ale poślę ogień na Iudę, który pożrze pałace Ieruzalemskie.

III. 6. Tak mówi PAN: Dla trzech występków Izraelskich, owszem dla czterech nie przepuszczę mu, przeto że sprawiedliwego za pieniądze przedawaią, a ubogiego za parę trzewików;

7. Którzy usiłuią, aby na proch potarli głowy ubogich, a drogę pokornych podwracaią; nad to syn i oyciec iego wchodzą do iedneyże dziéwki, aby splugawili imię świętobliwości moiey;

8. I na szatach zastawionych kłaniaią się przy każdym ołtarzu, a wino tych, co podpadli pod kaźń, piią w domu bogów swoich.

IV. 9. Chociam IA wytracił Ammorreyczyka * od oblicza ich, którego wysokość była iako wysokość cedrów, aczkolwiek warownie stał iako dąb, wszakżem skaził owoc iego z wierzchu, a korzenie iego ze spodku.
*4Moy.21,24. 5Moy.2,31. Ioz.24,8.

10. A was wywiodłem z ziemi * Egipskiéy, i prowadziłem was po puszczy czterdzieści lat, żebyście posiedli ziemię Ammorreyczyka.
*2Moy.12,51.

11. Nad to wzbudzałem z synów waszych Proroki, a z młodzieńców waszych Nazareyczyki; izali nie tak iest, o synowie Izraelowi? mówi PAN.

12. Aleście wy napawali Nazareyczyki winem, a Prorokom zakazowaliście, * mówiąc: Nie prorokuycie.
*Amos.7,12.

13. Oto, Ia zcisnę ziemię waszę, tak iako ciśnie wóz napełniony snopami.

14. I zginie ucieczka od prętkiego, a mocarz nie pokrzepi mocy swoiey, i duży nie wybawi duszy swoiéy;

15. A ten, który trzyma łuk, nie ostoi się, i prętki na nogi swe nie ucjecze, a ten, który ieździ na koniu, nie zachowa duszy swéy;

16. Ale i rycerz serca zmężałego między mocarzami nago ucjecze w on dzień, mówi PAN.

Rozdział III.

I. Przegrożka Izraelczykom dla niewdzięczności 1-6. II. Napomnienie, aby iéy sobie lekce nie ważyli 7. 8. III. Pogańskie występki, 9. 10. IV. i kaźni za nie przypomina 11-15.

Słuchaycie słowa tego, które mówi PAN przeciwko wam synowie Izraelscy! przeciwko wszystkiemu rodzaiowi, którym wywiódł z ziemi * Egipskiéy, mówiąc: *2Moy.19,5. 5M.4,20.

2. Tylkom was samych poznał ze wszystkich rodzaiów ziemi; przetoż was nawiedzę dla wszystkich nieprawości waszych.

3. Izali dwa społem póydą nie zgodziwszy się?

4. Izali zaryczy lew w łesie, gdyby nie miał łupu? Izali wyda lwię głos swóy z iaskini swoiéy, gdyby łapać nie miało?

5. Izali ptak wpadnie w sidło na ziemi, gdyby sidła nie było? Izali będzie podniesione sidło z ziemi, gdyby nic nie uwięzło?

6. Izali się ludzie nie lękaią, gdy trąba w mieście zabrzmi? Izali iest w mieście co złego, któregoby PAN nie uczynił?

II. 7. Zaiste nic nie czyni panuiący PAN, chyba żeby obiawił taiemnicę swoię sługom swoim Prorokom.

8. Lew ryczy, któżby się nie bał? Panuiący PAN mówi, któżby nie prorokował?

III. 9. Obwołaycie w pałacach w Azocie i w pałacach ziemi Egipskiéy, a mówcie: Zbierzcie się na góry Samaryi, a obaczcie wielkie zamięszania w pośrzodku iéy, i ucisk cierpiące w niéy;

10. I że nie umieią czynić, co iest prawego, mówi PAN, zbieraiąc na pałacach swoich skarby z zdzierstwa i z łupiestwa.

IV. 11. Przetoż tak mówi panuiący PAN: Oto, nieprzyiaciel około téy zie-

ziemi, a ten odeymie od ciebie siłę
twoię, i rozchwycone będą pałace
twoie.
12. Tak mówi PAN: Iako wyrywa
pasterz z paszczęki lwiéy dwa gnaty
albo kęs ucha, tak wyrwani będą sy-
nowie Izraelscy, którzy mieszkaią w
Samaryi na stronie łoża, i na stronie
pościeli.
13. Słuchaycie a oświadczaycie w
domu Iakubowym, mówi panuiący
PAN, BOG zastępów.
14. Bo dnia onego, którego Izraela
nawiedzę dla przestępstwa iego, na-
wiedzę też ołtarze w Bethel, i odcięte
będą rogi ołtarza, tak że na ziemię
upadną;
15. I uderzę dom zimy o dom lata,
a zginą domy z kości słoniowych, a
domy zacne koniec wezmą, mówi
PAN.

ROZDZIAŁ IV.

I. Bóg grozi przednieyszym w Izrae-
lu 1-5. II. okazuie ich krnąbrność
6-11. III. i ogłasza kaźń, ieżeli się
nie poprawią 12. 13.

Słuchaycie słowa tego, o krowy Ba-
sańskie! któreście na górach Sa-
maryi, które uciskacie nędzniki a
niszczycie ubogie, które mówicie pa-
nom ich: Przynieście, abyśmy pili.
2. Przysiągł panuiący PAN przez
świętobliwość swoię, iż oto dni idą
na was, których nieprzyiaciel weźmie
was na haki, a potomki wasze na wę-
dy rybackie, i wynidziecie przerwa-
mi, każda tak iako stoi;
3. I będziecie rozrzucać, cokolwiek
było w pałacach waszych, mówi
PAN.
4. Idźcież do Bethel, a bądźcie tuła-
kami w Galgal; rozmnożcie przestęp-
stwa, a przynoście na każdy pora-
nek ofiary wasze, i trzeciego roku
dziesięciny wasze;
5. A paląc ofiarę chwały z kwaszo-
nych rzeczy, obwołaycie ofiary do-
browolne, i rozgłoście, ponieważ się
wam tak podoba, o synowie Izrael-
scy! mówi panuiący PAN.
II. 6. A chociam IA wam dał czystość
zębów we wszystkich miastach wa-
szych, to iest, niedostatek chleba po
wszystkich mieyscach waszych, wszak-
żeście się nie nawrócili do mnie, mó-
wi PAN.
7. IAM też zahamował od was
deszcz, gdy ieszcze były trzy miesią-
ce do żniwa, a spuściłem deszcz na
iedno miasto, a na drugiem miasto
nie spuścił; iedna dziedzina była de-
szczem odwilżona, a druga dziedzina,
na którą deszcz nie padał, uschła.
8. I chodziły dwa i trzy miasta do
iednego miasta, aby piły wodę, a nie
mogły się napić; a wszakżeście się
nie nawrócili do mnie, mówi PAN.
9. Uderzyłem was suszą i rdzą; ob-
fitość, którą przynosiły ogrody wa-
sze, i winnice wasze, i figowe sady
wasze, i oliwnice wasze gąsienice po-
żarły, a wszakżeście się nie nawrócili
do mnie, mówi PAN.
10. Posłałem na was mór, tak iako
na Egipt, pobiłem mieczem młodzień-
ce wasze, w poimaniem podał konie
wasze, i sprawiłem, że smród woysk
waszych wstępował w nozdrze wasze;
a wszakżeście się nie nawrócili do
mnie, mówi PAN.
11. Wywróciłem was, iako Bóg wy-
wrócił * Sodomę i Gomorę, tak że-
ście byli iako głownia wyrwana z
ognia; a wszakżeście się nie nawró-
cili do mnie, mówi PAN.
*1 Moy. 19, 24. Ozeasz. 11, 8.
III. 12. Przetoż tak ci uczynię, o
Izraelu! a iżci tak uczynić chcę, bądź-
że gotowym na zabieżenie Bogu swe-
mu, o Izraelu!
13. Albowiem oto, on iest który
kształtuie góry, a tworzy wiatry, i
który oznaymuie człowiekowi, iaka
iest myśl iego; on z ranney zorzy
ciemność czyni, a depce wysokości
ziemi; PAN Bóg zastępów iest imię
iego.

ROZDZIAŁ V.

I. Upadek ludu Izraelskiego 1-3.
II. Odwodzi go od bałwochwalstwa
4-9. III. grzechy im wytyka 10-13.
IV. wiedzie ie do pokuty 14. 15. V.
grozi im, ieżeli się nie poprawią 16-
27.

Słuchaycie słowa tego, które IA wy-
dawam przeciwko wam, to iest na-
rzekania, o domie Izraelski!

2. Upa-

2. Upadnie, a nie powstanie więcéy
panna Izraelska; opuszczona będzie
w ziemi swéy, a nie będzie, ktoby ią
podniosł.
3. Bo tak mówi panuiący PAN: W
mieście, z którego wychodziło tysiąc,
zostanie sto, a w tém, z którego wy-
chodziło sto, zostanie dziesięć domo-
wi Izraelskiemu.
II. 4. Bo tak mówi PAN domowi
Izraelskiemu: * Szukaycie mię, a żyć
będziecie; *1Par.28,9. Iz.55,6.
5. A nie szukaycie * Bethela, ani
chodźcie do Galgal, i do Beerseby
nie udawaycie się; bo Galgal w nie-
wolą zawiedzione będzie, a Bethel się
wniwecz obróci. *Amos.4,4.
6. * Szukaycie PANA, (a żyć będzie-
cie, by snadź domu Iózefowego nie
przeniknął iako ** ogień, i nie po-
chłonął Bethel, a nie byłby, ktoby
ugasił; *Iz.55,6. **Ier.17,27.
7. Którzy obracacie sąd w piołyn, a
sprawiedliwość na ziemi opuszczacie;)
(Szukaycie, mówię)
8. Tego, który uczynił Baby na nie-
bie * i Oryona, który cień śmierci w
póranek odmienia i dzień w ciemno-
ści nocne; który przywoływa ***
wód morskich, a wylewa ie na obli-
cze ziemi, PAN iest imię iego;
*Job.9,9. r.38,31.32. **Amos 9,6.
9. Który pokrzepia słabego przeciw-
ko mocarzowi, tak że ten osłabiały
do twirdzy uchodzi.
III. 10. Maią w nienawiści tego, któ-
ry ie w bramie karze, a tym, co mó-
wi rzeczy dobre, brzydzą się.
11. Przetoż, iż uciskacie ubogiego,
a brzemię zboża bierzecie od niego,
domowieście w prawdzie z ciosanego
* kamienia nabudowali, ale nie bę-
dziecie w nich mieszkać; winnic ro-
skosznych nasadziliście, ale wina z
nich pić nie będziecie. *Sof.1,13.
12. Bo wiem o wielkich przestęp-
stwach waszych, i srogich grzechach
waszych, że ciemiężycie sprawiedli-
wego, biorąc poczty, a ubogich spra-
wy w bramie podwracacie.
13. Przetoż rostropny czasu onego
milczeć musi; bo czas zły iest.
IV. 14. Szukaycie dobrego a nie złe-
go, abyście żyli; a będzie tak Pan
Bóg zastępów z wami, iako mówicie.
15. Mieycie w nienawiści * złe, a
miłuycie dobre, a sąd postanowcie w
bramie; owa się snadź PAN, Bóg za-
stępów, nad ostatkiem Iózefa zmiłuie.
*Ps.97,10. Rzym.12,9.
V. 16. Przetoż tak mówi panuiący
PAN, Bóg zastępów: Po wszystkich
ulicach będzie narzekanie, a po wszy-
stkich stronach zakrzykną: Biada,
Biada! i zawołaią oracza do płaczu i
do kwilenia z tymi, którzy narzekać
umieią.
17. Owszem i po wszystkich winni-
cach będzie narzekanie, gdy przeydę
przez pośrzodek ciebie, mówi PAN.
18. Biada, tym, którzy żądaią * dnia
PAńskiego! cóż wam po tym dniu
PAńskim, ponieważ iest ciemnością,
a nie światłością? *Izai.5,19. Ier.30,7.
Ioel 2,2. Sofon.1,15.
19. Iako gdyby kto uciekał przede
lwem, a zabieżał mu niedźwiedź; al-
bo gdyby wszedł do domu, a podparł
się ręką swą na ścienie, ukąsiłby go
wąż.
20. Izali dzień PAński nie iest dzień
ciemności, a nie światłości, w któ-
rym niemasz iasności, ale chmury?
21. Mam w nienawiści i odrzuciłem
* uroczyste święta wasze, ani się ko-
cham w ofiarach zgromadzenia wasze-
go. *Iz.1,11. Ier.6,20.
22. Bo ieźli mi ofiarować będziecie
całopalenia, i śniedne ofiary wasze,
nie przyimę ich, a na spokoyne ofia-
ry tłustych bydeł waszych nie weyrzę.
23. Odeymi odemnie wrzask pieśni
swoich; bo ich i dźwięku harf wa-
szych słuchać nie chcę.
24. Ale sąd nawalnie popłynie, iako
woda, a sprawiedliwość iako stru-
mień gwałtowny.
25. Izaliście mi ofiary i dar ofiaro-
wali * na puszczy przez czterdzieści
lat, domie Izraelski? *Dzie.7,42.
26. Owszem nosiliście namiót Molo-
cha waszego i Kiiuna, obrazy wasze,
gwiazdę bogów waszych, którycheś-
cie sobie naczynili.
27. Przetoż was zaprowadzę za Da-
maszek, mówi PAN, Bóg zastępów
imię iego.

ROZDZIAŁ VI.

I. Wytyka Ludzie i Izraelowi grzechy ich 1-6. II. i przegraża im 7-14.

Biada bespiecznym na * Syonie, i dufaiącym w górze Samaryyskiéy! które są sławne mimo inne u tych narodów, do których się schodzi dom Izraelski. *Łuk.6,24.

2. Zaydźcie do Chalny, i idźcie z onąd do Emat wielkiego, a zstąpcie do Get Filistyńskiego, a obaczcie, sąli które królestwa lepsze niżeli te, i ieżeli szersza iest granica ich, niż granica wasza.

3. (Biada wam) którzy mniemacie, że daleki iest * dzień zły, a przystawiacie stolicę drapiestwa!
*Ezech.12,27. Amos.5,18.

4. Którzy sypiacie na łożach słoniowych, a rozciągacie się na pościelach waszych; którzy iadacie barany z trzody, a cielce tuczone ze stania;

5. Którzy śpiewacie przy lutni, wymyślaiąc sobie naczynia muzyckie, iako Dawid;

6. Którzy piiacie wino czaszami, a drogiemi się maściami namazuiecie, i nie boleiecie nad utrapieniem Iózefowém.

II. 7. Przetoż teraz póydą w niewolą na czele poimanych; a tak odstąpi biesiada od zbytecznikόw.

8. Przysiągł panuiący PAN sam przez się, mówi PAN, Bóg zastępów: Zbrzydziłem sobie pychę Iakubową, i pałace iego mam w nienawiści; przetoż podam miasto i wszystko, co w niém iest, nieprzyiacielowi;

9. A zostanieli dziesięć osób w domu iednym, i ci pomrą.

10. I weźmie każdego z nich stryy iego, i spali go, aby wyniósł kości z domu, a rzecze temu, który iest w gmachach domu: Iestże kto więcéy z tobą? I odpowie: Niemasz. Tedy rzecze: Milcz; przeto że nie wspominali imienia PAńskiego.

11. Bo oto, PAN rozkaże, i uderzy na dom wielki rozstąpieniem, a na dom mnieyszy rozpadlinami.

12. Izali konie mogą biegać po skale? Izali tam wołmi orać mogą? Boście obrócili sąd w truciznę, a owoc sprawiedliwości * w piołyn;
*Amos.5,7.

13. Biada wam! którzy się weselicie, a niemasz z czego, mówiąc: Izaliśmy sobie nie naszą mocą wzięli rogi?

14. Ale oto, IA wzbudzę przeciwko wam, o domie Izraelski! mówi PAN, Bóg zastępów, naród, który was uciśnie od weyścia do Emat aż do strumienia pustyni.

ROZDZIAŁ VII.

I. Ogłoszenie troiakiéy kaźni na lud Izraelski 1-9. II. Przedsięwzięcie Amazyasza Kapłana przeciw Amosowi 10-13. III. Zmężyłość i wierność iego 14-17.

To mi ukazał panuiący PAN. Oto tworzył szarańczę, gdy naypierwéy począł odrastać potraw, gdy oto potraw był po pokoszeniu królewskiém.

2. A gdy ziadły trawę ziemi, rzekłem: Panuiący PANIE! zfolguy proszę; bo któż zostanie Iakubowi, gdyż maluczki iest?

3. I żałował PAN tego; a rzekł PAN: Nie * stanie się. *1Moy.18,26.

4. Tedy mi ukazał panuiący PAN, a oto, panuiący PAN wołał, że sprawę swoię powiedzie ogniem, a spaliwszy przepaść wielką, spalił i część królestwa Izraelskiego.

5. Tedym rzekł: * Panuiący PANIE! przestań proszę; bo któż zostanie Iakubowi, gdyż maluczki iest?
*4 Moy. 11, 2.

6. I żałował PAN tego, a rzekł panuiący PAN: I toć się nie stanie.

7. Potym ukazał mi, a oto, PAN stał na murze według sznuru zbudowanym, w którego ręku było prawidło.

8. I rzekł PAN do mnie: Cóż widzisz Amosie? I rzekłem: Prawidło. Tedy rzekł PAN: Oto, IA położę prawidło w pośrzodku ludu mego Izraelskiego, a iuż mu więcéy nie będę * przeglądał. *Amos.8,2.

9. Bo wyżyny Izaakowe spustoszone będą, a świątnice Izraelskie zburzone będą, gdy powstanę przeciwko domowi Ieroboamowemu z mieczem.

II. 10. Tedy posłał Amazyasz, Kapłan Bethelski, do Ieroboama, Króla Izraelskiego, mówiąc: Sprzysiągł

się

się Amos przeciwko tobie w pośrzodku domu Izraelskiego, tak, iż ziemia nie może znieść wszystkich słów iego.

11. Bo tak mówi Amos: Ieroboam od miecza umrze, a Izrael zapewne do więzienia ze ziemi swoiéy zaprowadzony będzie.

12. Potym rzekł Amazyasz do Amosa: O Widzący! uchodź, uciekay do ziemi Iudskiéy, a iedz tam chléb, i tam prorokuy;

13. Ale w Bethelu więcéy nie prorokuy; bo to iest * świątnica królewska, i dom królewski. *Iz.33.20.

III. 14. Tedy odpowiedział Amos i rzekł do Amazyasza: Nie byłem ia Prorokiem, nawet ani synem prorockim; alem był skotarzem, a zbierałem figi leśne.

15. Ale mię PAN wziął, gdym chodził za bydłem, i rzekł do mnie PAn: Idź, prorokuy ludowi memu Izraelskiemu.

16. Teraz tedy słuchay słowa PAńskiego.. Ty mówisz: Nie prorokuy w Izraelu, i nie każ w domu Izaakowym;

17. Przetoż tak mówi PAn: Zona twoia w mieście nierząd płodzić będzie, a synowie twoi i córki twoie od miecza polęgą, a ziemia twoia sznurem będzie podzielona, a ty w ziemi splugawionéy umrzesz; lecz Izrael zapewne zaprowadzony będzie do więzienia z ziemi swoiéy.

Rozdział VIII.

I. Bóg obiawia Amosowi zginienie ludu Izraelskiego 1-3. II. Amos lud strofuie 4-6. III. i ogłasza im karáni Boże 7-14.

To mi ieszcze ukazał panuiący PAN, oto, był kosz letnego owocu.

2. Tedy rzekł: Cóż widzisz Amosie? I rzekłem: Kosz letnego owocu. Znowu rzekł PAN do mnie: Przyszedł koniec ludowi memu Izraelskiemu, nie będę mu iuż więcéy przeglądał.

3. Tedy się obrócą w kwilenie pieśni kościelne dnia onego, mówi panuiący PAn, mnóstwa trupów na każde mieysce po cichu * narzucaią.
* Amos 5, 13. r. 6, 10.

II. 4. Słuchayćież tego, którzy pożeracie ubogiego, abyście wygubili chudziny z ziemi;

5. I mawiacie: Kiedyż przeminie now miesiąca, abyśmy przedawali zboże? i sabbat, abyśmy otworzyli szpichlerze? abyśmy umnieyszyli miary Efa, a podwyższyli wagi, a szale zdradliwie zfałszowali,

6. Kupuiąc ubogie za pieniądze, a chudzinę * za parę trewików; nad to abyśmy odmieciny zbóż przedawali.
* Amos. 2, 6.

III. 7. Przysiągł PAN przez zacność Iakubowę, że nie zapomnę na wieki wszystkich spraw ich.

8. Izaliby się i ziemia nad tém nie poruszyła, i nie płakałby każdy, kto mieszka na niéy? i owszem wzbierze wszystka iako rzeka, i porwana i zatopiona będzie iako rzeką Egipską.

9. A dnia onego, mówi panuiący PAN, sprawię, że słońce zaydzie o południu, i przywiodę ciemność na ziemię w dzień iasny;

10. I obrócę w płacz święta * wasze, a wszystkie pieśni wasze w narzekanie, i sprawię to, że będzie na wszystkich biodrach wór, i na każdéy głowie obłysienie; i będzie w téy ziemi kwilenie, iako nad iednorodzonym, a ostateczne rzeczy iéy iako dzień gorzkości. *Tob.2,6. 2Mach.1,41.

11. Oto dni przychodzą, mówi panuiący PAN, że poślę głód na ziemię, nie głód chleba, ani pragnienie wody, ale słuchania słów PAńskich,

12. Tak że się tułać będą od morza aż do morza, i od północy aż na wschód biegać będą, szukaiąc słowa PAńskiego, wszakże nie znaydą.

13. Dnia onego pomdleią panienki piękne, nawet i młodzieńcy od onego pragnienia;

14. Którzy przysięgaią przez obrzydliwość Samaryi, i mówią: Zywie Bog twóy, o Dan! i żywie droga Beerseba; i upadną, a nie powstaną więcéy.

ROZDZIAŁ IX.

I. Ogłasza straszne kaźni Boże ludowi Izraelskiemu 1-10. II. Prorokuie o królestwie Chrystusowém 11-15.

Widziałem PANA stoiącego na ołtarzu, który rzekł: Uderz w gałkę, aż zadrżą podwoie, a rozetni ie wszystkie od wierzchu ich, a ostatek mieczem pobiię; żaden z nich nie uciecze, i nie będzie z nich nikt, coby tego uszedł.

2. Choćby się zakopali w ziemię, i z tamtądby ie ręka moia * wzięła; choćby wstąpili aż do nieba, i z tamtądbym ie ztargnął. *Ps.139,8.

3. A choćby się skryli na wierzchu Karmelu, wyszpieguię i wezmę ie z tamtąd; a choćby się skryli przed oczyma moiemi na dnie morskiém, przykażę wężowi, aby ie i z tamtąd wykąsał;

4. A choćby poszli w niewolą przed nieprzyiacioły swymi, i tam przykażę mieczowi, aby ie pomordował; obrócę zaiste przeciwko * nim oko swe na złe, a nie na dobre.
* Ier. 44, 11.

5. Bo panuiący PAN zastępów, gdy się dotknie ziemi, rozpływa się, a płaczą wszyscy mieszkaiący na niey, i wzbiera wszystka iako rzeka, a zatopiona bywa iako rzeką Egipską.

6. Który na niebiesiech zbudował pałace swoie, a zastęp swóy na ziemi uszykował; który może zawołać wód * morskich, a wylać ie na oblicze ziemi; PAN ** iest imię iego. *Amos.5,8.
** 2 Moy. 6, 3.

7. Izali nie iesteście podobni synom Murzyńskim przedemną, o synowie Izraelscy? mówi PAN; Izalim Izraela nie wywiodł z ziemi Egipskiéy iako Filistyńczyki z Kaftor, i Syryyczyki z Kir?

8. Oto, oczy panuiącego PANA przeciwko temu królestwu grzeszącemu, abym ie wygładził z oblicza ziemi; wszakże nie wygładzę do szczętu domu Iakubowego, mówi PAN.

9. Bom oto IA rozkazał, a rozmiecę między wszystkie narody dom Izraelski, iako miotana bywa pszenica na przetaku, tak iż nieprzepadnie i kamyk na ziemię.

10. Wszyscy grzesznicy z ludu moiego od miecza pomrą, którzy mówią: * Nie przybliży się do nas, ani nas zachwyci to złe. *Amos.6,3.

II. 11. Dnia onego wystawię upadły przybytek * Dawidów, a zagrodzę rozerwanie iego, i obaliny iego naprawię, a pobuduię go, iako za dni dawnych; *Dzie.15,16.17. Ier.24,6.
r. 31, 28.

12. Aby posiedli ostatki Edomczyków i wszystkie narody, nad którymi wzywano imienia moiego, mówi PAN, który to czyni.

13. Oto dni idą, mówi PAN, iż oracz żeńcę zaymie, a ten, co tłoczy winne iagody, rozsiewaiącego nasienie; a góry * moszczem kropić będą, a wszystkie pagórki się rozpłyną.
*Ioel.3,18.23. 3Moy.26,5.

14. I nawrócę * zaś z więzienia lud móy Izraelski, i pobuduią miasta spustoszone, a mieszkać w nich będą; sadzić też będą winnice, i wino z nich pić będą; sadów też naszczepią, i owoc ich ieść będą. *5Moy.30,3.
Ier. 29, 14.

15. A tak ie wszczepię w ziemi ich, że nie będą więcey wykorzenieni z ziemi swoiéy, którąm im dał, mówi PAN, Bóg twóy.

Proroctwo Abdyaszowe.

ROZDZIAŁ ieden.

Widzenie Abdyaszowe. Tak mówi panuiący PAN o ziemi * Edomskiéy: Słyszeliśmy wieść od PANA i od posła wysłanego do narodów: Ruszcie się, a powstańmy przeciwko niemu ku bitwie.
* Ier. 49, 14.

2. Oto, cię maluczkim uczynię między narody, ty będziesz bardzo wzgardzony.

3. Pycha serca twego zdradziła cię,
o ty! który mieszkasz w rozpadlinach
skalnych, w wysokiém mieszkaniu
twoiém, który mówisz w sercu swo-
iém: Któż mię na ziemię zciągnie?
4. Choćbyś się wywyższył* iako orzeł,
owszem choćbyś między gwiazdami
położył gniazdo twoie, i z tamtąd cię
ztargnę, mówi PAN. *Ier.49.16.
5. O iakożeś zniszczony! Izaliż zło-
dzieie * przyszli na cię? Izali zboycy
nocni? Izaliby kradli nad potrzebę
swoię? Gdyby ci na cię przyszli, co
wino zbieraią, izaliby nie zostawili
którego grona? *Ier.49,9.
6. Iakoż wyszpiegowane są skarby
Ezawa, a wynalezione są skryte rze-
czy iego!
7. Aż do granicy wypchną cię wszy-
scy, z którymi masz przymierze;
zdradzą cię, moc wezmą nad tobą ci,
z którymi masz pokóy: którzy chléb
twóy iedzą, ranęć zdradliwie zada-
dzą, tak iż się nie obaczysz.
8. Izali dnia * onego, mówi PAn,
nie wytracę mędrców z Edom, a ro-
stropnych z góry Ezawa?
*Izai. 29, 14. Ierem. 49, 7.
9. I ulękną się mocarze twoi o Te-
manie! dla tego, że porażeni będąc
wygubieni będą wszyscy z góry
Ezawa.
10. Dla bezprawia bratu twemu *
Iakubowi uczynionego hańba cię
okryie, a wykorzeniony będziesz na
wieki. *1Moy.27,41. Ezech.35,1.
Amos. 1, 11.
11. Stałeś dnia onego naprzeciwko,
dnia onego, gdy cudzy imali woy-
sko iego, i gdy cudzoziemcy wcho-
dzili w bramy iego, a o Ieruzalem los
miotali, tyś téż był iako ieden z nich.
12. * Nie patrzże tedy na dzień brata
swego, na dzień poimania iego; ani
się wesel nad syny Iudskimi w dzień
zginienia ich, ani hardzie mów usty
swemi w dzień ucisku. *Mich.4,11.
13. Nie wchodź w bramę ludu mego
w dzień utrapienia ich, ani patrz na
złe iego w dzień doległości iego, ani
ściągay ręki swéy na maiętność iego
w dzień skruszenia iego;
14. Ani stoy na rostaniu dróg, abyś
zatracał te, którzy z nich uchodzą;
ani podaway nieprzyiacielowi w moc
tych, którzy z nich zostali w dzień
ucisku.
15. Bo bliski iest dzień PAński prze-
ciwko tym wszystkim narodom; ia-
koś uczynił, takci * się stanie, nad-
groda twoia obróci się na głowę
twoię. *Ezech.35,15.
16. Bo ponieważ wy pić będziecie
na górze moiéy świętéy, tak pić bę-
dą wszyscy * narodowie; ustawicznie,
mówię pić i pożerać będą, aż się sta-
ną, iakoby ich nie było. *Ps.75,9.
17. A na górze Syon będzie wyba-
wienie, a ta góra będzie święta, i
posiędzie dom Iakubów osiadłości
swe.
18. I stanie się dom Iakubów ogniem,
a dom Iózefów płomieniem; dom zaś
Ezawów ścierniskiem, i rozpali się
na nie, i strawi ie, a nikt nie zostanie
z domu Ezawowego; * bo PAn to
mówił. *Iz.25,8. Amos.9,12.
19. A tak odziedziczą krainę połu-
dniową z górą * Ezaw[illegible] i równinę z
Filistyńczykami; posiędą téż krainę
Efraimowę, i krainę Samaryi, i Ben-
iaminowę i Galadską. *Amos.9,12.
20. A zaprowadzeni w niewolą tego
woyska synów Izraelskich posiędą
to, co było Chananeyczyków aż do
Sarepty; a zaprowadzeni w niewolą
Ieruzalemczyków posiędą to, co iest
na końcu państwa, posiędą z miasty
na południe.
21. I wstąpią wybawiciele na górę
Syon, aby sądzili górę Ezawa; a tak
* będzie królestwo samego PANA.
* Mich. 4, 7.

Pro-

Proroctwo Ionaszowe.

Rozdział I.

I. Posłanie Ionasza od Boga do Niniwe 1. 2. II. Nieposłuszeństwo iego 3. III. dla niego się morze wzruszyło 4-10. IV. a on do niego wrzucony 11-16.

I stało się słowo PAńskie do Ionasza, syna * Amaty, mówiąc:
*2 Król. 14, 25.
2. Wstań, idź do Niniwe miasta tego wielkiego, a wołay przeciwko niemu; bo wstąpiła * złość ich przed oblicze moie. *1Moy.10,11.Ionasz.3,3.
II. 3. Ale Ionasz wstał, aby uciekł do Tarsu od oblicza PAńskiego; a przyszedszy do * Ioppen, znalazł okręt, który miał iść do Tarsu, a zapłaciwszy od niego wstąpił nań, aby płynął z nimi do Tarsu od oblicza PAńskiego. *Ioz.19,46.
III. 4. Ale PAN wzruszył wiatr wielki na morzu, i powstał wicher wielki na morzu, i zdało się iakoby się okręt rozbić miał.
5. A żeglarze ulększy się wołali * każdy do boga swego, a wyrzucali do morza to, co mieli na okręcie, aby tym lżeyszy był; ale Ionasz zszedł był na stronę okrętu, a położywszy się spał twardo. *2Król.17,29.
6. Tedy przystąpił do niego sternik, i rzekł mu: Cóż czynisz ty ospalcze? wstań, wołay do Boga swego, owa snadź wspomni Bóg na nas, abyśmy nie zginęli.
7. Tedy rzekł ieden do drugiego: Chodźcie, rzućmy losy, abyśmy się dowiedzieli, dla kogo to złe na nas przyszło; rzucili tedy losy, i padł los na Ionasza.
8. I rzekli do niego: Powiedz nam proszę, dla kogo to złe przyszło na nas? coś za rzemiesła? zkąd idziesz? z któreyś ziemi i z któregoś narodu?
9. I rzekł do nich: Iestem Hebreyczyk, a boię się PANA, Boga niebieskiego, * który stworzył morze i ziemię. *1Moy.1,9,10.
10. Tedy się zlękli mężowie strachem wielkim; a dowiedziawszy się mężowie oni, że od oblicza PAńskiego ucieka, (bo im był oznaymił) rzekli do niego: Cóżeś to uczynił?
IV. 11. Nad to rzekli do niego: Cóż z tobą uczynimy, aby się morze uspokoiło? Bo się morze im daléy, tém bardziéy burzyło.
12. Tedy rzekł do nich: Weźmicie mię, a wrzućcie mię w morze, a uspokoi się morze przed wami, gdyż ia wiem, iż dla mnie to wzruszenie wielkie na was przyszło.
13. Ale oni mężowie robili wiosłami, chcąc się do brzegu dostać, wszakże nie mogli; bo się morze im daléy tém więcéy burzyło przeciwko nim.
14. Wołali tedy do PANA, mówiąc: O PANIE! prosimy, abyśmy nie zginęli dla śmierci męża tego, ani wkładay na nas krwi niewinnéy; bo ty, o PANIE! iako chcesz, tak czynisz.
15. Zatym wzięli Ionasza i wrzucili go w morze; i * uspokoiło się morze od wzburzenia swego. *Matt.8,26.
16. Bali się tedy mężowie strachem wielkim PANA, i ofiarowali ofiarę PANU, i śluby czynili.

Rozdział II.

I. Wieloryb Ionasza połyka 1. II. Ionasz się modli i chwali Boga za wyswobodzenie 2-10. III. Wyrzucenie Ionasza na brzeg 11.

Lecz PAN był nagotował rybę wielką, żeby pożarła Ionasza; i był Ionasz we wnętrznościach onéy ryby trzy * dni i trzy nocy.
*Matt. 12, 40. r. 16, 4. Łuk. 11, 29. 30.
II. 2. I modlił się Ionasz PANU, Bogu swemu, we wnętrznościach onéy ryby,
3. I rzekł: Wołałem * z ucisku swego do PANA, a ozwał mi się; z głębokości grobu wołałem, a wysłuchałeś głos móy. *Ps.120,1. Ps.130,1.
4. Boś mię wrzucił w głębokość w pośrzodek morza, i rzeka ogarnęła mię; wszystkie nawałności * twoie i powodzi twoie zawaliły się na mię.
* Ps. 42, 8.
5. Iużem był rzekł; Wygnanym iest od

od oczu twoich, wszakże ieszcze będę
patrzał na kościół twóy święty.
6. Ogarnęły * mię wody aż do duszy,
przepaść mię ogarnęła, rogoziem
obwiniona była głowa moia. * Ps.69,2.
7. Zstąpiłem aż do spodku gór, zie-
mia się zawprami swymi zawarła na-
demną na wieki; tyś iednak wywiodł
z dołu żywot móy, o PANIE, Boże
móy!
8. Gdy ustawała we mnie dusza
moia, wspomniałem na PANA; mo-
dlitwa * moia przyszła do ciebie, do
świętego kościoła twego. *Ps.18,7.
9. Którzy pilnuią marności nikcze-
mnych, pozbawiaią się miłosierdzia
Bożego;
10. Ale ia z głosem dziękczynienia
ofiarowaćci * będę, com ślubował,
spełnię; od PANA iest obfite wyba-
wienie. *Ps.50,14. Ps.116,17.
Ozeasz. 14, 2. Zyd. 13, 15.
III. 11. I rozkazał PAN oney rybie,
a wyrzuciła Ionasza na brzeg.

ROZDZIAŁ III.

1. Ionasz do Niniwe powtóre po-
słany 1. 2. II. każe 3. 4. III. Nini-
wczykowie pokutuią 5-9. IV. a Bóg
im miłosierdzie pokazuie 10.

Tedy się stało słowo PAńskie do Io-
nasza powtóre, mówiąc:
2. Wstań, idź do Niniwe, tego mia-
sta wielkiego, a każ przeciwko niemu
to, coć rozkazuię.
II. 3. Wstał tedy Ionasz, i poszedł
do Niniwe według słowa PAńskiego.
(A Niniwe było miasto bardzo wiel-
kie na trzy dni drogi.)
4. Tedy Ionasz począł chodzić po
mieście, ile mogł za ieden dzień uyść,
i wołał mówiąc: Po czterdziestu dni
Niniwe będzie wywrócone..
III. 5. I uwierzyli * Niniwczycy Bo-
gu; a zapowiedziawszy post oblekli
się w wory, od naywiększego z nich,
aż do naymnieyszego z nich.
* Matt. 12, 41. Łuk. 11, 32.
6. Bo gdy ta rzecz przyszła do Króla
Niniwskiego, powstawszy z stolicy
swoiéy] złożył z siebie odzienie
swoie, a oblekszy się w wór siedział
w popiele.
7. I rozkazał wywołać i opowiadać
w Niniwe z dekretu królewskiego, i
Książąt swoich tak mówiąc: Ludzie i
bydło, woły i owce niech nic nie
ukuszaią, i niech się nie pasą, i wody
nie piią:
8. Ale się niech okryią wormi ludzie
i bydło, a niech do * Boga gorliwie
wołaią, a niech się odwróci każdy *
od złéy drogi swoiéy i od łupiestwa,
które iest w ręku iego. * Ier.18,11.
9. Kto wie, ieźli * się nie obróci
Bóg, a nie użali się tego, nie odwró-
cili się, mówię, od popędliwości
gniewu swego, abyśmy nie zginęli.
* Ioel. 2, 14.
IV. 10. I widział Bóg sprawy ich, iż
się odwrócili od złéy drogi swéy, i
użalił się BOG nad tém złem, które
rzekł, że im miał uczynić, a nie
uczynił.

ROZDZIAŁ IV.

1. Ionasz się niesłusznie gniewa 1-3.
II. a Bóg go dla tego strofuie 4-11.

I nie podobało się to bardzo Iona-
szowi, i rozpalił się gniew iego.
2. Przetoż się modlił PANU, i
rzekł: Proszę PANIE! azam tego
nie mówił, gdym ieszcze był w ziemi
moiéy? Dla tegom się pośpieszył,
abym uciekł do Tarsu, gdyżem wie-
dział, żeś ty Bóg * łaskawy i litościwy,
długo cierpliwy i wielkiego miłosier-
dzia, a który żałuiesz złego.
* 2 Moy. 34, 6. Ps. 86, 5. Ioel. 2, 13.
3. A teraz, o PANIE! proszę,
odbierz duszę moię odemnie; bo mi
lepiéy umrzeć, niżeli żyć.
II. 4. I rzekł PAN: A dobrześ to, że
się tak gniewasz?
5. Bo wyszedł był Ionasz z miasta, i
siedział na wschód słońca przeciwko
miastu; a uczyniwszy tam sobie budę,
usiadł pod nią w cieniu, ażby uyrzał,
coby się działo z oném miastem.
6. A PAN Bóg był zgotował banię,
która wyrosła nad Ionaszem, aby za-
słaniała głowę iego, i zastawiała go
od gorąca; tedy się Ionasz bardzo z
onéy bani radował.
7. W tym nazaiutrz na świtaniu na-
gotował Bóg robaka, który podgryzł
onę banię, tak że uschła.
8. I stało się, gdy weszło słońce,
wzbudził Bóg wiatr suchy od wscho-
du słońca, i biło słońce na głowę Io-
na-

naszowę, tak iż omdlewał, i życzył sobie śmierci, mówiąc: Lepiéy mi umrzeć, niżeli żyć.
9. I rzekł Bóg do Ionasza: Dobrzeż to, że się tak gniewasz o tę banię? I rzekł: Dobrze, że się gniewam aż na śmierć.
10. Tedy mu rzekł PAN: Ty żałuiesz téy bani, około któréyś nie pracował, aniś iéy dał wzrostu, któ-ra iednéy nocy urosła, i iednéy nocy zginęła;
11. A IAbym nie miał żałować * Niniwe, miasta tak wielkiego? w którém iest więcéy niżeli sto i dwadzieścia tysięcy ludzi, którzy nie umieią rozeznać między prawicą swoią i lewicą swoią, i bydła wiele.
* Ionasz. 3, 3.

Proroctwo Micheaszowe.

Rozdział I.

I. Proroctwo o podwróceniu królestwa Iudskiego i Izraelskiego 1-4. II. Ukazanie przyczyn, czemu się to stać miało 5-16.

Słowo PAńskie, które się stało do Micheasza Morastyteczyka za dni Ioatama, Achaza, i Ezechyasza, Królów Iudskich, które w widzeniu słyszał o Samaryi i o Ieruzalem.
2. Słuchaycie wszyscy * narodowie! niech słucha ziemia, i wszystko, co na niéy iest, a niech będzie panuiący PAN przeciwko wam świadkiem, Panuiący z kościoła świętobliwości swoiéy. *5Moy.32,1.
3. Bo oto, PAN wynidzie * z mieysca ** swoiego, a zstąpiwszy deptać będzie po wysokościach ziemi;
* Izai. 26, 21. ** Ps. 115, 3.
4. I rozpłyną się góry pod * nim, a doliny popadaią się, tak iako wosk od ognia, i iako wody, które spadaią na dół. *Ps.79,5.
II. 5. To wszystko się stanie dla przestępstwa Iakubowego, i dla grzechów domu Izraelskiego. Któż iest przyczyną przestępstwa Iakubowego? izali nie Samarya? i któż wyżyn Iudskich? izali nie Ieruzalem?
6. Przetoż obrócę Samaryą w gromadę gruzu, iaki bywa na polu około winnic, i powrzucam w dolinę kamienie iéy, a grunty iéy odkryię.
7. I wszystkie obrazy iéy ryte będą potłuczone, i wszystkie iéy dary ogniem spalone, i wszystkie iéy bałwany obrócę w pustynią: bo to z zapłaty * nierządnicy zgromadziła, prze-toż się to zaś na zapłatę nierządnicy obróci. *Oz.2,5.12.
8. Nad tém kwilić i narzekać będę, chodząc zewleczony i nagi; uczynię lament iako * smocy, i narzekanie, iako młode strusięta; *Iob.30,29.
9. Przeto że nie uleczone są rany iéy, gdyż doszły aż do Iudy, a dosięgły do bramy ludu mego aż do Ieruzalemu.
10. W Get * tego nie opowiadaycie, ani kwiląc płaczcie; walay się w prochu ** w domu Ofra;
* 2 Sam. 1, 20. ** Ier. 6, 26.
11. Przeydźi ty, która mieszkasz na mieyscu pięknem, obnażoną, * maiąc hańbę; nie wnidzie ta, która mieszka na mieyscu w bydło obfitém; płacz będzie w mieyscach okolicznych, które od was maią żywność swoię. *Izai.47,3.
12. Będzie bowiem boleśna dla dobrych rzeczy ta, która mieszka na mieyscach przykrych, przeto że zstąpi złe od PANA aż do bramy Ieruzalemskiéy.
13. Zaprzęż w wóz prętkie konie, obywatelko Lachys! któraś powodem grzechu córki Syońskiéy, gdyż w tobie znalezione są przestępstwa Izraelskie.
14. Przetoż pośle upominki swe do Moreset w Get; domy Achzyb na oszukanie będą Królom Izraelskim.
15. Ieszczeć dziedzica przywiodę, o obywatelko Maresy! przyidzie aż do Odollam, i aż do chwały Izraelskiéy.
16. Obłyś się i ostrzyż * się dla synów roskoszy twoich; rozszerz łysinę twoię iako orzeł, bo się prowadzą od ciebie. *Izai.22.12.

Roz-

ROZDZIAŁ II.

I. Obwinienie Judy i Izraela z wielu grzechów 1-2. II. Przegrożka Boża onym uczyniona 3-13.

Biada tym! którzy wymyślaią nieprawość, i knuią złe na łożach swoich, a na świtaniu rano do skutku ie przywodzą, gdyż to iest w mocy ręku ich.

2. Pożądaią * pól, i wydzieraią; także i domów, i odeymuią; a tak przewodzą gwalt nad mężem i domem iego, nad każdym mężem i nad dziedzictwem iego. *Izai.5,8.

II. 3. Dla tego tak mówi PAN: Oto, IA złe myślę przeciwko rodzaiowi temu, z którego nie wyimiecie szyi waszych, ani będziecie chodzić pysznie; bo czas zły będzie.

4. W on dzień uroście o was przypowieść, i narzekać będą nad wami płaczem żałosnym, mówiąc: Spustoszeniśmy do szczętu, PAN odmienił dział ludu moiego; o iakoć mi go odiął! iakoć wziąwszy pole nasze rozdzielił!

5. Dla tego nie będziesz miał, ktoby rzucił * sznurem na los w zgromadzeniu PAńskiém. *5Moy.32,8.9.

6. Mówią: Nie * prorokuycie, niech nam inni prorokuią; bo nie prorokuią tak iako ci; żaden znich nie przestawa mow zelżywych. *Izai.30,10.

7. O ty ludu, który słyniesz domem Iakubowym! izali ukrocony ma bydź duch PAński? Izali takowe są sprawy iego? Azaż słowa * moie nie są dobre temu, który chodzi w uprzeymości? *Ps.119,39.

8. Wczora był ludem moim, a dziś iako nieprzyiaciel powstawa; maiąc odzienie zdzieracie płaszcz z tych, którzy chodzą bespiecznie, którzy się wracaią z woyny;

9. Żony ludu mego wyganiacie z domu roskoszy ich, od dziatek ich ustawicznie odeymuiecie sławę moię.

10. Wstańcie, a odeydźcie, bo tu niemasz odpoczynienia; pogubi was dla nieczystości, a to pogubieniem srogiém.

11. Gdy się kto za Proroka udawa, a kłamstwo opowiadaiąc mówi: Będęć prorokował o winie albo o napoiu mocnym; takowyć bywa miłym Prorokiem ludu tego.

12. Zgromadzaiąc całe cię zgromadzę, Iakubie! zgromadzaiąc zgromadzę ostatki Izraela, a zpędzę ie w gromadę iako owce Bosra, iako trzodę w pośrzod obory iego, i wynidzie huk od ludu.

13. Zstąpi ten, który przełamywać będzie przed nimi; przełamie, a przeydą bramą, i wnidą przez nię; nawet i Król ich póydzie przed nimi, a PAN na czele ich.

ROZDZIAŁ III.

Micheasz zwierzchność świecką i duchowną w ludu Judskim i Izraelskim gromi i ogłasza im pomsty Boże.

Przetoż mówię: Słuchaycie przednieysi w Iakubie, i wodzowie domu Izraelskiego! izali wy nie macie bydź powiadomi * sądu? *5Moy.17,18.

2. Ale oni nienawidzą dobrego, a miłuią złe; odzieraią lud z skóry ich, i mięso ich z kości ich;

3. A iedzą mięso ludu moiego, a skórę ich z nich zdzieraią, i kości ich łamią, i rąbią ie iako do garnca, a iako mięso do kotła.

4. Tedy do PANA wołać będą, a * nie wysłucha ich, owszem zakryie oblicze swoie przed nimi czasu onego, tak iako oni wykonywali złe przedsięwzięcia swoie. *Izai.59,2.

5. Tak mówi PAN o tych prorokach, którzy w błąd zawodzą lud móy, a kąsaiąc zębami swymi opowiadaią pokóy, a przeciwko temu, którżby im nic do gęby nie dał, woynę podnoszą. *Ezech.13,10.

6. Dla tego się wam widzenie obróci w noc, a wieszczba wasza w ciemność; bo tym Prorokom słońce zaydzie, a dzień się im zaćmi.

7. I będą się wstydzili oni Widzący, a wieszczkowie się zapłoną, a ci wszyscy zakryią zwierzchnią wargę swoię; przeto że nie będzie żadney odpowiedzi Bożey.

8. Alem ia napełniony siłą ducha PAńskiego i sądem i mocą, abym oznaymił Iakubowi przestępstwa iego, a Izraelowi grzech iego.

9. Słuchayciéż iuż tego przedniey-
w domu Iakubowym, i wodzowie do-
mu Izraelskiego, którzy macie sąd w
obrzydliwości, a co iest sprawiedli-
wego, podwracacie.
10. Każdy buduie Syon * krwią, a
Ieruzalem nieprawością.
*Ezech.22,27. Sofon.3,3.
11. Przednieysi iego sądzą według
darów, a Kapłani iego za zapłatę uczą,
a Prorocy iego za pieniądze proroku-
ią; a przecię na PANU polegaią, mó-
wiąc: Izali nie iest PAN w pośrzod-
ku nas? Nie przyidzieć na nas nic
złego.
12. Przetoż Syon dla was iako pole
poorany * będzie, a Ieruzalem w gro-
mady gruzu obrócone będzie, a góra
domu Bożego w wysokie lasy.
*Ier.26,18.

Rozdział IV.

I. Proroctwo o sławie królestwa Chrystusowego 1-7. II. Upomina do cierpliwego znoszenia więzienia Babilońskiego 8-13.

Ale się stanie w ostateczne * dni, że
utwierdzona będzie góra domu
PAńskiego na wierzchu gór, i wywyż-
szona nad pagórki, a narodowie się
do niéy zbiegać będą. *Izai.2,2.
2. I póydzie wiela narodów, mó-
wiąc: Póydźcie, a wstąpmy na górę
PAńską, to iest do domu Boga Iaku-
bowego, a będzie nas nauczał dróg
swoich, i będziemy chodzili ścieszka-
mi iego; bo zakon z Syonu wynidzie,
a słowo PAńskie z Ieruzalemu.
Łuk.24,47.
3. Onci sądzić będzie między wielą
narodów, a karać będzie narody mo-
cne na długie czasy; i * przekuią mie-
cze swe na lemięsze, a oszczepy swe
na kosy; nie podniesie miecza naród
przeciwko narodowi, ani się więcéy
ćwiczyć będą do boiu; *Izai.2,4.
4. Ale każdy będzie * siedział pod
winną macicą swoią, i pod figowém
drzewem swoiém, a nie będzie nikt,
coby ie przestraszył; bo to usta PA-
NA zastępów mówiły. *1Król.4,25.
5. Bo wszyscy narodowie chodzić
będą, każdy w imieniu boga swego;
ale my chodzić będziemy w imieniu
PANA, Boga naszego, na wieki wie-
ków.
6. Dnia onego, mówi PAN, zgro-
madzę * chromą, i wygnaną zbiorę, i
onę, któréym był źle uczynił;
*5Moy.30,3.4.
7. A dam téy chroméy * potomstwo,
a precz wygnanéy naród możny; i
będzie PAN ** królował nad nimi na
górze Syon odtąd aż na wieki.
*Sof.3,19. **Dan.7,14. Łuk.1,33.
II. 8. A ty, wieżo trzody, baszto córki
Syońskiéy! wiedz, że aż do ciebie
przyidzie; przyidzie, mówię, pier-
wsze państwo, i królestwo córki Ie-
ruzalemskiéy.
9. Czemuż teraz tak bardzo krzy-
czysz? Izali Króla niemasz w tobie?
Izali rayca twóy zginął, że cię zjął
ból, iako rodzącą?
10. Boléy a stękay, córko Syońska!
iako * rodząca; bo iuż wynidziesz z
miasta, i będziesz mieszkała w polu,
a przyidziesz aż do Babilonu; tam bę-
dziesz wybawiona, tam cię PAN **
odkupi z rąk nieprzyiaciół twoich.
*2 Król. 19, 3. ** Iz. 43, 14.
11. A choć się teraz zebrało prze-
ciwko tobie wiele narodów, którzy
mówią: Niech będzie splugawiony
Syon, a niech na * to patrzy oko
nasze; *Abd.w.12.
12. Wszakże oni nie znaią myśli
PAńskich, ani rozumieią rady iego,
iż ie zgromadza iako snopy na boie-
wisko.
13. Wstańże, a młoć *, córko Sy-
ońska! bo róg twóy uczynię żelazny,
a kopyta twoie uczynię miedziane, i
pokruszysz wiele narodów; i poświę-
cę PANU korzyści ich, a maiętności
ich PANU wszystkiéy ziemi.
*Izai. 41, 14. 15.

Rozdział V.

I. Pośmiewa się lud Boży z nieprzyiacioł 1. II. Proroctwo o narodzeniu Chrystusa PANA i o poselstwie iego 2-15.

Zbierzże się teraz w hufy o waleczni-
co! obléż nas; niech laską biią w
lice sędziego Izraelskiego.
II. 2. Ale ty, Betlehemie * Efrata!
acześ naymnieyszy między tysiącami

Iud-

ludzkimi, z ciebie mi iednak wynidzie ten, który będzie panuiącym w Izraelu, a wyścia iego są z dawna, ode dni wiecznych. *Matt,2,5.6. Ian. 7, 42.

3. Przetoż choć ie wyda w rozproszenie aż do czasu, któregoby rodząca porodziła, wszakże ostatek braci iego nawrócą się z syny Izraelskimi.

4. I stanie a paść (ie) będzie w sile PAńskiéy, i w sławie imienia PANA Boga swego: i będą mieszkać, bo iuż wielmożnym będzie aż do granic ziemi.

5. I będzie taki pokóy, że gdy Assyryyczyk wtargnie w ziemię naszę, i gdy podepce pałace nasze, tedy wystawimy przeciw niemu siedm pasterzów, i ośmioro Książąt z ludu.

6. Ci wypasą ziemię Assyryyską mieczem, i ziemię Nimrodowę w granicach ich; a tak wyrwie nas Assyryyczykowi, gdy przyciągnie do ziemi naszéy, i gdy będzie deptał granice nasze.

7. Przetoż ostatki Iakubowe w pośrzodku wiela narodów będą iako rosa od PANA, iako ciche deszcze skrapiaiące trawę, których się nie spodziewa od człowieka, ani ich czeka od synów ludzkich.

8. Będą też ostatki Iakubowe między Pogany w pośrzodku wiela narodów iako lew między zwierzęty leśnemi, a iako szczenię lwie między trzodą owiec, które gdy idzie, a depce i łapa, niemasz nikogo, ktoby wydarł.

9. Wywyższy się ręka twoia nad nieprzyiacioły twoimi, a wszyscy przeciwnicy twoi wykorzenieni będą.

10. I stanie się dnia onego, mówi PAN, że wytracę konie twoie z pośrzodku ciebie, a wozy twoie popsuię.

11. I wygubię miasta ziemi twoiéy, a poborzę wszystkie twirdze twoie.

12. * Wygubię też gusła z ciebie, a wieszczków nie będzie w tobie. * Zach. 13, 2.

13. Wygubię też ryte bałwany twoie i obrazy twoie z pośrzodku ciebie, a nie będziesz się więcéy kłaniał robocie rąk twoich.

14. Wykorzenię i gaie twoie z pośrzodku ciebie, a wygładzę nieprzyiacioły twoie.

15. A tak w gniewie i w zapalczywości wykonam pomstę nad narody, którzy nie byli posłuszni.

ROZDZIAŁ VI.

I. Oświadczenie niewdzięczności i krnąbrności ludu Izraelskiego 1-5. II. Opisanie pozwierzchnego ich nabożeństwa a okazanie prawdziwego 6-8. III. Ogłoszenie nad nimi kazni 9-16.

Słuchaycie proszę, co mówi PAN: Wstań, rozpieray się * z temi górami, a niech słuchaią pagórki głosu twego. *Izai.1,2.

2. Słuchaycie góry sporu PAńskiego, i naymocnieysze grunty ziemi; bo PAN ma spór z ludem swoim, a z Ieruzalemem prawo wiedzie.

3. Ludu móy! cóżemci uczynił, a w czémemci się uprzykrzył? Odłoż świadectwo przeciwko mnie.

4. Wszakiem cię wywiodł z ziemi * Egipskiéy, a z domu niewolników odkupiłem cię i posłałem przed obliczem twoiém Moyzeszà, Aarona i Maryą. *2Moy.12,51. r.14,30.

5. Ludu móy! Wspomni teraz, co za radę uczynił Balak * Król Moabski, a co mu odpowiedział Balaam, syn Beorów; wspomni też, coć się działo od Syttym aż do Galgal, abyś poznał sprawiedliwości PAńskie. * 4 Moy.22, 5. r. 23, 7. 8.

II. 6. Ale mówisz: Z czémże się stawię przed PANEM; a pokłonię się Bogu naywyższemu? Izali się przeden stawię z ofiarami całopalonemi, z cielcy rocznymi?

7. Izali się PAN kocha w tysiącach baranów, i w tysiącu tysięcy strumieniów oliwy? Izali dam pierworodnego swego za przestępstwo moie? albo owoc żywota mego za grzech duszy moiéy?

8. Oznaymiłci * człowiecze, co iest dobrego, i czegoż PAN chce po tobie; tylko abyś czynił sąd, a miłował ** miłosierdzie, i pokornie chodził z Bogiem twoim. *5Moy.10,12. r. 30, 15. ** Ozeasz 6, 6.

III. 9. Głos PAński na miasto woła:

(ale

(ale rostropny sam się ogląda na imię
twoie o Boże!) Słuchayciež o rózdze
dze i kto ią postanowił.
10. Izali ieszcze są w domu niezbożnego
żnego skarby niesprawiedliwe, i miara
ra niesprawiedliwa i obrzydła?
11. Izali mam usprawiedliwić szale
niesprawiedliwe, i w worku gwichty
ty fałszywe?
12. Bogacze iego pełni są zdzierstwa,
a obywatele iego mówią kłamstwo, i
język ich kłamliwy iest w uściech ich;
13. Przetoż i IA cię też nawiedzę
chorobą, uderzę cię, i zniszczę cię
dla grzechów twoich.
14. Ieść * będziesz, a nie nasycisz
się, i poniżenie twoie będzie w pośrzodku
śrzodku ciebie; pochwycisz, ale nie
wyniesiesz, a co wyniesiesz, na
miecz podam. *3Moy.26,26.
15. Ty będziesz * siał, ale nie będziesz
dziesz żął; ty będziesz tłoczył oliwki,
ale nie będziesz się oliwą mazał, i
moszcz, ale nie będziesz pił wina.
*3Moy.26,16.5Moy.28,38.Aggieusz1,6.
16. Bo to miasto pilnie przestrzega
ustaw * Amrego, i wszelakiéy sprawy
domu ** Achabowego, i sprawuiecie
się radami ich, tak abym cię wydał
na spustoszenie, i obywatele iego na
pośmiech; przetoż hańbę ludu mego
nosić będziecie. *1Król.16,25.
** 1 Król. 16, 30.

Rozdział VII.

I. Narzekanie nad tém, że mało iest pobożnych 1-6. II. Pobożni się cieszą nadzieią wybawienia Bożego 7-10. III. Prorok cieszy wierne obietnicą naprawy kościoła Bożego, wybawieniem od nieprzyiaciół, i pomstą nad tymi, którzy ie trapią 11-20.

Biada mnie! żem iako ostanki po
sprzątnieniu owoców letnich, iako
pozostałe grona po zbieraniu wina;
niemasz grona ku ziedzeniu, pierwocin
cin z owocu pragnie dusza moia.
2. Pobożny * z ziemi zginął, a szczerego
rego niemasz między ludźmi; wszyscy
scy zgoła o wylaniu krwi myślą, każdy
żdy łowi siecią brata swego.
* Izai. 57, 1. Ps. 12, 2.
3. Co złego robią rękoma, chcą,
aby to za dobre uszło; Książę podatków
tków żąda, a Sędzia z datku sądzi, a
kto możny iest, ten mówi przewrótność
tność duszy swoiéy, i w gromadę ią
plotą.
4. Naylepszy z nich iest iako oset,
nayszczerszy przechodzi ciernie; dzień
stróżów twoich i nawiedzenia twego
przychodzi; iużci nastanie powikłanie
nie ich.
5. Nie wierzcie * przyiacielowi, ani
ufaycie wodzowi; przed tą, która
leży na łonie twoiém, strzeż drzwi
ust swoich. *Ps.118,9.
6. Bo syn lekce * waży oyca, a córka
ka powstawa przeciwko matce swéy,
synowa przeciwko świekrze swéy, a
nieprzyiaciele każdego są domownicy
cy iego. *Matt.10,21.35.36.
II. 7. Przetoż ia na PANA patrzać
będę, oczekiwać będę Boga zbawienia
nia mego; BOG móy wysłucha mię.
8. Nie wesel się ze mnie, nieprzyiaciółko
ciołko moia! ieźlim upadła, powstanę;
nę; ieźli siedzę w ciemnościach, PAn
iest światłością moią.
9. Gniew PAński poniosę; bom
przeciwko niemu zgrzeszył, aż się
wżdy zastawi o sprawę moię, a wykona
kona sąd móy; wywiedzie mię na
światło, uyrzę sprawiedliwość iego.
10. Uyrzy to nieprzyiaciołka * moia,
a wstyd okryie tę, która do mnie mówi:
wi: Gdzież iest PAN, Bóg twóy?
Oczy moie na nię patrzać będą, gdy
iako błoto na ulicach podeptana będzie.
dzie. *Ps,79,10. Ps.115,2. Joel 2,17.
III. 11. Dnia onego, którego pobudowane
wane będą * parkany twoie, dnia
onego, mówię, daleko się wyrok rozeydzie.
zeydzie. *Amos 9,11.
12. Onegoż dnia przychodzić będą
do ciebie i z Assyryi aż do miast
obronnych, i od miast obronnych aż
do rzeki, i od morza aż do morza, i
od góry aż do góry.
13. Wszakże ta ziemia spustoszona
będzie dla obywatelów swoich, dla
owocu wynalazków ich.
14. Paśże lud twóy laską twoią, trzodę
dę dziedzictwa twego, która osobno
mieszka w lesie i w pośrzód pola;
niech wypasa Basan i Galaad iako za
dni starodawnych.
15. Ukażę mu dziwne rzeczy, iako
za dni, którycheś wyszedł z ziemi
Egipskiéy.

16. Co

16. Co widząc narodowie zawstydzą się nad wszystką mocą swoią, włożą rękę na usta, a uszy ich ogłuszeią.
17. Proch * iako wąż lizać będą, iako gadziny ziemskie ruszą się z lochów swoich; do PANA, Boga ** naszego, z strachem pobieżą, i bać się ciebie będą. *Ps.72,9. **Ozeasz.3,5.
18. Któryż BOG iest podobny tobie? Któryby * nieprawość odpuszczał, i miiał przestępstwa ostatków dziedzictwa swego, któryby nie zatrzymywał na wieki gniewu swego, przeto że się kocha w miłosierdziu.
*2Moy.34,6.7.
19. Nawróci się, a zmiłuie się nad nami; zatłumi nieprawości nasze, i wrzuci w głębokość morską wszystkie grzechy nasze.
20. Pokażesz się Iakubowi prawdomownym, a miłosiernym Abrahamowi, iakoś przysiągł oycom naszym ode dni dawnych.

Proroctwo Nahumowe.

Rozdział I.

I. Proroctwo przeciwko miastu Niniwe, i wszystkiemu państwu Assyryyskiemu 1. II. Opisanie maiestatu Bożego 2-8. III. Obietnica o wybawieniu ludu Izraelskiego 9-15.

Brzemię Niniwe. Księgi widzenia Nahuma Elkoseyczyka.
II. 2. PAN iest Bóg zapalczywy * i mściwy; mściwy iest PAN a gniewliwy; PAN, który się mści nad przeciwnikami swymi, i chowa gniew przeciwko nieprzyiaciołom swoim.
*2M.20,5. r.34,14. 5Moy.4,24. r.5,9. r.6,15. Ioz.24,19.
3. PAN * nierychły do gniewu a wielkiéy mocy, który winnego nie czyni niewinnym; w wichrze a w burzy iest droga PAńska, a obłok iest prochem nóg iego *Jon.4,2. Ps.86,5.
4. Który gromi * morze i wysusza ie, i wszystkie rzeki wysusza; przed nim Basan i Karmel mdleie, a kwiat Libański więdnie; *Iz.50,2.
5. * Góry drżą przed nim, a pagórki się rozpływaią; ziemia gore od oblicza iego, i okrąg ziemi i wszyscy mieszkaiący na nim. *Ps.97,5.
6. Przed rozgniewaniem iego któż się ostoi? a kto się stawi przeciwko popędliwości gniewu iego? Gniew iego się wylewa iako ogień, a skały się padaią przed nim. *5Moy.32,22.
7. Dobry iest PAN, i posila w dzień uciśnienia, * a zna te, którzy ufaią w nim; *Ps.1,6.
8. Przetoż powodzią prętką koniec uczyni mieyscu iego, a nieprzyiacioły Boże ciemności gonić będą.
III. 9. Cóż zamyślacie przeciwko PANU? onci koniec uczyni, utrapienie drugi raz nie powstanie.
10. Bo tak iako ciernie spleceni a opoieni są iako winem; przetoż iako ścierniska suche do szczętu pożarei będą.
11. Z ciebie wyszedł ten, który złe myśli przeciwko PANU, rayca złośliwy.
12. Tak mówi PAN: Być się byli spokoynie zachowali, zostałoby ich było wiele, alboby tylko byli przerzedzeni, i byłoby ich to minęło, a nie trapiłbym ich był więcéy, tak iakom ie trapił.
13. Ale teraz skruszę iarzmo iego, aby na tobie nie leżało, a związki twoie potargam.
14. Bo przeciwko tobie, o Niniwczyku! PAN przykazał, że nie będzie więcéy imienia nasienia twego; z domu Boga twego wygładzę ryte i lane obrazy, a gdy znieważony będziesz, grob ci zgotuię.
15. Oto, na tych górach * nogi wdzięczne poselstwo opowiadaiącego, zwiastuiącego pokóy. Obchodźże, o Iudo! uroczyste święta twoie, oddaway śluby twoie; bo się więcéy złośnik mimo cię chodzić nie pokusi, do szczętu iest wygładzony. *Iz.52,7. Rzym.10,15.

ROZDZIAŁ II.

I. Proroctwo o przyciągnieniu nieprzyiaciół przeciw Niniwitom 1-7. II. Spustoszenie miasta Niniwe, i rozproszenie 8-10. III. i wygładzenie obywatelów iego 11-13.

Ciągnie skażca przeciw tobie, o Niniwe! opatrz mieysca obronne, wyglądąy na drogę, zmocni biodra, a bardzo umocni siłę twoię:

2. Bo PAN odwrócił pychę Iakubowę, iako pychę Izraelowę, przeto że ie wyniszczyli skażcy, a * latorośle ich popsowali. *Ier.8,13,

3. Tarcza mocarzów iego czerwona, rycerstwo iego szarłatem odziane, wozy iego iako pochodnie goraiące iskrzyć się będą w dzień potykania iego, a iodły straszne trząść się będą.

4. Wozy po ulicach grzmieć i po rynku skrzypieć będą; na weyrzeniu będą iako pochodnie, a iako błyskawice biegać będą.

5. Szykuie mocarze swoie, ale iednak upadną w szyku swym; pośpieszy się do murów, iakoby tam zgotowana była obrona.

6. Bramy się przy rzekach otworzą, a kościół się rozpłynie;

7. A Chusab poimana będąc zawiedziona będzie, a służebnice iéy prowadzić ią będą, hucząc iako gołębica a biiąc się w piersi swe.

II. 8. A aczkolwiek Niniwe było iako sadzawka wód od początku swego, wszakże iuż sami uciekaią; a choć kto rzecze: Stóycie, stóycie! wszakże się nikt nie obeyrzy.

9. Rozchwyćcież śrebro, rozchwyćcież złoto, i niezmierne bogactwa, i cokolwiek naykosztownieyszego ze wszystkich klenotów drogich.

10. Wyplundrowane i wybrane będzie, owszem do szczętu spustoszone będzie; serce się rozpłynie, kolano o kolano tłuc się będzie, i boleść na wszystkich biodrach będzie, a oblicza wszystkich poczernieią. *Iz.13,7.8.

III. 11. Gdzież iest iaskinia lwów, i pastwisko lwiąt, gdzie chodził lew, lew, mówię, i lwica, a nie było nikogo, ktoby ie przestraszył.

12. Lew, który dostatkiem chwytał lwiętom swoim i zaduszał dla lwic swoich, który napełniał łupem iaskinie swoie, a obłowem łożyska swoie.

13. Otom IA przeciwko tobie, mówi PAN zastępów, a popalę na proch wozy twoie, a miecz pożrze lwięta twoie; i wykorzenię z ziemi łup twóy, a nie będzie więcéy słyszany głos posłów twoich.

ROZDZIAŁ III.

Proroctwo o skażeniu miasta Niniwe. I. Grzechy obywatelów iego 1-7. II. Utwirdzenie proroctwa tego 8-10. III. i opisanie zginienia Niniwczykow 11-19.

Biada miastu * krwawemu! wszystko kłamstwa i łupiestwa pełne iest, a zdzierstwo z niego nie wychodzi.
*Ezech.24,6.9. Abak.2,12.

2. Tam będzie słyszane trzaskanie biczów, i grzmot kół, i tupanie koni, i skakanie wozów.

3. Ieźdny dobędzie błyszczącego miecza swego, i łśniącego oszczepa: tam będzie wiele pobitych i wielkie gromady trupów, tak że nie będzie liczby trupów, a przez ciała pobitych powalać się będą,

4. Dla wielkości wszeteczeństw * nierządnicy roskoszněy, która się bawiła czarami, a zaprzedawała narody wszeteczeństwy swemi, i ludzie gusłami swemi. *Ob.17,1.

5. Otom IA przeciwko tobie, mówi PAn zastępów, i odkryię podołek * twóy na twarz twoię, a okażę narodom sprosność twoię a królestwom hańbę twoię; *Iz.47,3. Ez.16,37.

6. I wyrzucę na cię obrzydliwości, i zelżę cię, i wystawię cię za dziw,

7. Tak że ktokolwiek cię uyrzy, odda li się od ciebie i rzecze: Zburzone iest Niniwe, któżby się go użalił? Gdzieżbym szukał tych, którzyby cię cieszyli?

II. 8. Izaliś ty lepsza, niż ludne miasto * No, które leżało między rzekami, wodami obtoczone będąc, którego wałem było morze, i od morza mur iego? *Ier.46,25.

9. Murzyńska ziemia i Egipt były siłą iego, i narody niezliczone, Putczycy i Lubimczycy, byli mu na pomocy;

10. Wszakże i to w zaprowadzenie i w poi-

i w poimanie przyszło; maluczkie ie-
go na rogach wszystkich ulic roztrą-
cano a o naysławnieysze iego losy
miotano, nawet wszyscy przedniey-
si iego okowani są w pęta.
III. 11. Takżeć i ty opoiona * będziesz,
i skryć się musisz, i ty szukać bę-
dziesz pomocy przeciwko nieprzyia-
cielowi. *Ier.25,27.
12. Wszystkie twirdze twoie są iako
figowe drzewo z owocem rannym,
którym gdy kto zatrząśnie, zaraz
wpadaią w usta tego, co ie ieść chce.
13. Oto, lud twóy są * niewiastami
w pośrzód ciebie; nieprzyiaciołom
twoim szeroko otworzone będą bra-
my ziemi twoiéy, a ogień pożrze za-
wory twoie. *Iz.19,16. Ier.51,30.
14. Naczerpay sobie wody do oblę-
żenia, zmacniay twirdze twoie, wleź
w błoto, i depc glinę oprawiwszy ce-
gielnicę;
15. Tam cię pożrze ogień, wytnie
cię miecz, pożrze cię iako chrząszcze;
zgromadź się iako chrząszcze, zbierz
się iako szarańcza.
16. Rozmnożyłoś kupce twoie nad
gwiazdy niebieskie; ale iako chrzą-
szcze przypadaią i odlatuią, tak i ci.
17. Panowie twoi są iako szarańcza,
a Hetmani twoi iako wielcy chrzą-
szcze, którzy się kładą obozami na
płotach czasu zimna, iedno słońce
weszło, alić odlatuią i nie znać miey-
sca ich, gdzie byli.
18. Zdrzemią się pasterze twoi, o
Królu Assyryyski! leżeć będą sławni
twoi; obfitość ludu twego będzie po
górach, ale nie będzie, ktoby go
zgromadził.
19. Niemasz lekarstwa na ranę two-
ię, nie uleczona iest plaga twoia;
wszyscy, którzy powieść o tobie
usłyszą, klaskać będą rękoma nad
tobą; bo na kogoż ustawicznie nie
przychodziło okrucieństwo twoie?

Proroctwo Abakukowe.

Rozdział I.

I. Narzekanie nad nieprawościami ludu ludzkiego 1-4. II. Proroctwo o przyciągnieniu Chaldeyczyków na nie 5-11. III. Ugruntowanie ludu Bożego w dufności o łasce Bożéy 12-17.

Brzemię, które widział Prorok
Abakuk.
2. Dokądże * wołać będę o Pa-
nie! a nie wysłuchasz? Dokądże do
ciebie przed gwałtem krzyczeć będę,
a nie wybawisz? *Ps.13,2.3.
3. Przecz że dopuszczasz, abym pa-
trzył na nieprawość, i widział bez-
prawie, i zgubę, i gwałt przeciwko
sobie? i przecz się znayduie ten, któ-
ry swar i niezgodę roznieca?
4. Dla tego naruszony bywa zakon,
a prawu się nigdy dosyć nie dzieie;
albowiem niepobożny obtacza * spra-
wiedliwego, dla tego wychodzi sąd
przewrótny. *Iob.21,7. Ier.12,1.
II. 5. Poyrzycie na * narody a obacz-
cie i dziwuycie się z zdumieniem,
przeto iż czynię nieco za dni waszych,
o czém gdy wam powiadać będą, nie
uwierzycie. *Dzie.13,41.
6. Albowiem oto, IA wzbudzę Chal-
deyczyki, naród srogi i prętki, któ-
ry szeroko póydzie przez ziemię, aby
posiadł mieszkania cudze.
7. Straszny iest i ogromny; od nie-
go samego wynidzie sąd iego, i wy-
wyższenie iego.
8. Konie iego prętsze będą niż lam-
partowie, a srozsze nad * wilki wie-
czorne; szeroko rozciągną się ieźdni
iego, a ieźdni iego z daleka przyidą,
przylecą iako ** orzeł śpieszący się do
żeru. *Sof.3,3. **Matt.24,28.
9. Każdy z nich dla łupiestwa przyi-
dzie; obrócą twarzy swoie na wschód
słońca, a więźnie zgromadzą iako
piasek.
10. Ten i z Królów szydzić będzie,
a Książęta będą na pośmiech u niego;
ten też z każdéy twirdzy naśmiewać
się będzie, a usypawszy wały weź-
mie ią.
11. Tedy się odmieni duch iego, a
wystąpi i przewini, myśląc, że ta
moc iego iest boga iego.
III. 12. Izaliś ty nie iest od wieku
PANIE, Boże, móy, Swięty móy?

myć nie pomrzemy; o PANIE! postawiłeś go na sąd; ty o skało nasza! na karanieś go ugruntował.
13. Czyste są oczy twoie, tak że na złe patrzać i bezprawia widzieć nie mogą; przeczżebyś miał * patrzać na czyniące przewrótność? Przeczżebyś miał milczeć, ponieważ niezbożnik pożera sprawiedliwszego niżeli sam? * Iob. 21, 7. Ier. 12, 1.
14. Miałżebyś zaniechać ludzi iako ryb morskich, iako płazu, * który niema pana? *4Moy.27,17.
15. Wszystkie wędą wyciąga, zagarnia ie niewodem swoim, i zgromadza ie do sieci swoich, dla tegoż się weseli i raduie.
16. Przeto ofiaruie niewodowi swemu i kadzi sieci swoiéy; albowiem przez nie utył dział iego, a pożywienie iego hoynieysze.
17. Izali dla tego będzie zapuszczał niewód swóy, a ustawicznie zabiiał narody bez litości?

Rozdział II.

Bóg dawa sprawę Prorokowi o utrapieniu ludu Izraelskiego od Chaldeyczyków, i o pociechach ludu Bożego.

Na straży swéy stać * będę, i stanę na baszcie wyglądaiąc, abym obaczył, co będzie Bóg mówił, cobym miał odpowiedzieć po karaniu moiém. *Iz.21,8.
2. Tedy mi odpowiedział PAN, mówiąc: Napisz widzenie, a napisz źrzetelnie na tablicach, aby ie prętko czytelnik przeczytał,
3. Przeto, że ieszcze do pewnego czasu odłożone iest widzenie, które wypowie na skończeniu iego, a nie skłama; a ieżliby na chwilę odwłaczał, oczekiway nań; boć zapewne * przyidzie, a nie omieszka. *Zyd.10,37. Ps.27,14. 42,6.
4. Oto, kto sobie hardzie poczyna, tego dusza nie iest szczera w nim; ale sprawiedliwy z wiary * swéy żyć będzie. *Ian.3,36. Rzym.1,17. Gal,5,11. Zyd.10,37.38. 1 Ian.5,10.
5. Dopieroż człowiek opiły, przewrótny i hardy nie ostoi się w mieszkaniu swoiém, który rozszerza iako piekło duszę swoię, a iest iako śmierć, która się nie może nasycić, choćby zgromadził * do siebie wszystkie narody, a zebrał do siebie wszystkie ludzie. *Przyp.30.15.16.
6. Izali ci wszyscy o nim przypowieści nie uczynią i wykładów i gadek o nim? mówiąc: Biada temu, który rozmnaża rzeczy nie swoie, (a dokądże?) i obciąża się gęstém błotem!
7. Izali nie powstaną z prętka, którzy cię kąsać będą, i nie ocucą się, którzy cię szarpać będą? i staniesz się im łupem.
8. Bo iżeś ty złupił wiele narodów, złupią cię też wszystkie ostatki narodów dla krwi ludzkiéy i dla gwałtu uczynionego ziemi i miastu i wszystkim, którzy mieszkaią w niém.
9. Biada temu, który łakomie * szuka zysku szkaradnego domowi swemu, aby wystawił wysoko gniazdo swoie, a tak uszedł z mocy złego! *Ier.22,13.
10. Uradziłeś hańbę domowi swemu, abyś wytracił wiele narodów, a grzeszył przeciwko duszy swoiéy.
11. Albowiem kamienie z muru wołać będzie, i sęk z drzewa wyda o tém świadectwo.
12. Biada temu, który krwią buduie * miasto, a utwirdza miasta nieprawością! *Ier.22,13. Ez.24,9. Nah.3,1. Mich.3,10.
13. Azaż to nie iest od PANA zastępów, * iż koło czego ludzie pracuią, to ogień skazi, a nad czém się narodowie zpracowali, to na daremno będzie? *Ier.51,58.
14. Albowiem ziemia będzie * napełniona znaiomością chwały PAńskiéy, iako morze wody napełniaią. *Izai.11,9.
15. Biada temu, który poi bliźniego swego, przystawiaiąc naczynia swego, tak aby go upoił, i napatrzył się nagości iego!
16. Nasycisz się hańby dla sławy; pić * będziesz i ty, a obnażony będziesz; obróci się do ciebie kielich prawicy PAńskiéy, i zwrócenie sromotne przyidzie na sławę twoię. *Ier.25,26.
17. Bo cię łupiestwo Libanu okryie i spustoszenie zwierząt, które ie straszyło dla krwi ludzkiéy i dla gwałtu zie-

ziemi, i miasta, i wszystkich, którzy
mieszkaią w niém.
18. Cóż pomoże ryty obraz, że go
wyrył rzemieśnik iego? albo odlewany
obraz i nauczyciel * kłamstwa, że
ufa rzemieśnik w robocie swoiéy, czyniąc
bałwany nieme? *Ier.10,8.
Zach.10,2.
19. Biada temu! który mówi drewnu:
Ocuć się, a kamieniowi niememu:
Obudź się! Tenże to ma
uczyć? Poyrzy nań, powleczonyć iest
złotem i śrebrem; ale w nim niemasz
zgoła żadnego ducha.
20. PAN * iest w kościele świętobliwości
swoiéy; umilkni przed obliczem
iego wszystka ziemio!
*Ps.11,4. Ps.46,11.

Rozdział III.

1. Modlitwa Abakukowa i ludu Bożego 1. 2. II. Ugruntowanie się w dufności sprawami Bożemi 3-15. III. i obietnicami iego 16-19.

1. Modlitwa Abakuka Proroka według
rozmaitych pieśni złożona.
2. O PANIE! usłyszawszy wyrok
twóy ulękłem się. O PANIE!
zachoway sprawę twoię w pośrzodku
lat, i obiaw ią w pośrzodku lat; w
gniewie wspomni na miłosierdzie.
II. 3. Gdy Bóg szedł * od południa, a
Swięty z góry Faran, Sela! okryła
niebiosa sława iego, a chwały iego
ziemia ** pełna była. *5Moy.33,2.
**Ps.72,19. Iz.6,3.
4. Iasność iego była iako światłość,
rogi były na bokach iego, a tam była
skryta siła iego.
5. Przed obliczem iego szedł mór, a
węgle pałaiące szło przed nogami
iego.
6. Stanął i rozmierzył ziemię, weyrzał
i rozproszył narody; skruszone
są góry wieczne, i skłoniły się pagórki
dawne; drogi iego są wieczne.
7. Widziałem namioty Chusan próżności
poddane, a opony ziemi Madyańskiéy
drżały.
8. Izali się na rzeki, o PANIE! iżali
się na rzeki rozpalił gniew twóy? Izali
na morze rozgniewanie twoie, gdyś
iechał na koniach twoich, i na wozach
twoich zbawiennych?
9. Iawnie odkryty iest łuk twóy dla
przysięgi pokoleniom wyrzeczonéy,
Sela!
10. Rozdzieliłeś rzeki ziemi; widziały
* cię góry i zadrżały, powódź
wód ** przeminęła; przepaść wydała
głos swóy, głębokość ręce swoie podniosła.
*Ps.77,17. **Joz.3,13.
11. Słońce i miesiąc zastanówił się
w mieszkaniu swoiém, przy iegoż
świetle latały strzały twe, i przy blasku
lśniącéy się włoczni twoiéy.
*Joz.10,12.13.
12. W zagniewaniu podeptałeś ziemię,
zapalczywości młociłeś Pogany;
13. Wyszedłeś na wybawienie ludu
swego, na wybawienie z pomazańcem
twoim; przebiłeś głowę z domu niezbożnika,
odkrywszy grunt aż do
szyie. Sela!
14. Potłukłeś kiymi iego głowę wsi
iego, gdy się burzyli iako wicher, aby
mię rozproszyli; weselili się, iakoby
pożrzeć mieli ubogiego wskrytości.
15. Iechałeś przez morze na koniach
twoich, przez gromadę wód wielkich.
III. 16. Gdym to słyszał, zatrząsnął
się brzuch móy; na ten głos drżały
wargi moie, zgniłość weszła w kości
moie, i wszystekiem się trząsł słysząc,
że mam odpocząć w dzień utrapienia,
gdy przyciągnie na ten lud nieprzyiaciel,
aby go przez woynę
wygładził.
17. Choćby figowe drzewo nie zakwitnęło
i nie było urodzaiu na winnicach;
choćby i owoc oliwy pochybił,
i role nie przyniosły pożytku, i z
owczarniby owce wybite były, a nie
byłoby bydła w oborach;
18. Wszakże się ia w PANU weselić
będę, rozraduię się w Bogu zbawienia
mego.
19. Panuiący PAN iest siłą moią, który
czyni * nogi moie, iako nogi łani,
i po mieyscach wysokich poprowadzi
mię. Przednieyszemu nad śpiewaki
ną muzyckiém naczyniu moiém.
*2Sam.22,34. Ps.18,34.

Proroctwo Sofoniaszowe.

Rozdział I.

Opowiada Prorok Sofoniasz utrapienie ziemi Iudskiéy i obywatelom iéy.

Słowo PAńskie, które się stało do
Sofoniasza, syna Chusego, syna
Godoliaszowego, syna Amaryaszowego,
syna Ezechyaszowego, za
dni Jozyasza, syna Amonowego, Króla
Iudskiego.
2. Wszystko zapewne zniosę z oblicza
téy ziemi, mówi PAN.
3. Zniosę ludzie i bydło, zniosę ptastwo
niebieskie i ryby morskie, i *
zgorszenia z niepobożnymi; wykorzenię
człowieka z oblicza téy ziemi,
mówi PAN. *Matt.13,41.
4. Bo wyciągnę rękę moię na Iudę,
i na wszystkie obywatele Ieruzalemskie;
wykorzenię z mieysca tego ostatki
Baalowe i Popy iego z Kapłany;
5. I te, którzy się kłaniaią na dachach
woysku niebieskiemu, i te, którzy
kłaniaiąc się * przysięgaią przez
PANA, także i te, którzy przysięgaią
przez Molocha swego; *Joz.23,7.
6. I te, * którzy się odwracaią od naśladowania
PANA, i którzy nie szukaią
PANA, ani się pytaią o nim.
*Iz.1,4.
7. * Umilkni przed obliczem panuiącego
PANA, gdyż bliski iest dzień
PAński; bo PAN zgotował ofiarę, i
poświęcił wezwane swoie. *Ps.46,11.
8. A w dzień * ofiary PAńskiéy, nawiedzę
Książęta i syny królewskie, i
wszystkie, którzy się obloczą w szaty
cudzoziemskie. *Iz.30,25.
9. Nawiedzę też dnia onego każdego,
który próg przeskakuie, którzy
napełniaią domy panów swych łupiestwem
i bezprawiem.
10. A dnia onego, mówi PAN, będzie
głos wołania od bramy rybnéy, i
narzekanie od drugiéy strony (miasta),
i skruszenie wielkie od pagórków;
11. Narzekaycie wy, którzy mieszkacie
wewnątrz; bo wygładzony
będzie wszystek lud kupiecki, wygładzeni
będą wszyscy, którzy śrebro
noszą.
12. I stanie się w on czas, że Ieruzalem
szpiegować będę z pochodniami,
i nawiedzę męże, którzy polgnęli w
drożdżach swoich, mówiąc w sercu
swoiém: PAN nie uczyni dobrze, ani
źle uczyni.
13. Bo maiętność ich przyidzie na
rozchwycenie, i domy ich na spustoszenie;
pobuduiąc * domy, lecz w
nich mieszkać nie będą, i będą sadzić
winnice, ale z nich wina pić nie będą.
*5M.28,30. Mich.6,15. Amos5,11.
14. Bliski iest wielki dzień PAński,
bliski iest i śpieszny bardzo głos dnia
PAńskiego; tam i mocarz gorzko wołać
będzie.
15. Dzień gniewu będzie ten dzień,
dzień utrapienia i ucisku, dzień zamięszania
i spustoszenia, dzień ciemności
i mroku, dzień obłoku i chmury;
*Ier.30,7. Ioel.2,11.
16. Dzień trąby i trąbienia przeciwko
miastom obronném i przeciwko
basztom wysokim,
17. W który ludzie utrapieniem ścisnę,
że iako ślepi chodzić będą, ponieważ
przeciwko PAnu zgrzeszyli; i
wylana będzie krew ich iako proch,
a ciała ich iako gnóy.
18. Ani śrebro ich, ani * złoto ich
nie będzie ich mogło wyrwać w dzień
gniewu PAńskiego; bo ogniem zapalczywości
iego będzie ** ta wszystka
ziemia pożarta, przeto że zapewne
koniec prętki uczyni wszystkim
obywatelom ziemi. *Przyp.11,4.
Ezech.7,19. Sofon.3,8.

Rozdział II.

I. Napomnienie ludu Iudskiego do pokuty 1-3. II z przedłożeniem przykładów niektórych srogiey kaźni Bożey 4-15.

Weyrzycie w się, weyrzycie w się,
mówię, o narodowie przemierzli!
2. Pierwéy niżeli wynidzie dekret,
i niż dzień iako * plewa przeminie;
pierwéy niż przyidzie na was gniew
zapalczywości PAńskiéy, pierwéy
niż-

niż przyidzie na was dzień gniewu PAńskiego. *Ps.1,4.
3. Szukaycie PAna wszyscy pokorni na ziemi, którzy sąd iego czynicie; szukaycie sprawiedliwości, szukaycie pokory, snadź się ukryiecie w dzień zapalczywości PAńskiéy;
II. 4. Bo Gaza opuszczona będzie, i Aszkalon spustoszony, Azot w południe wyrzucą, a Akkaron wykorzeniony będzie.
5. Biada mieszkaiącym w krainie pomorskiéy, narodowi Cereteyczyków! słowo PAńskie przeciwko wam iest, o ziemio Chananeyska Filistyńczyków! że cię tak wytracę, aby nie było obywatela.
6. I będzie kraina pomorska owczarniami i budami pasterskiemi, i oborą dla trzód.
7. Będzie téż i ostatkowi domu Iudskiego krainą dla pasienia; w domach Aszkalon na wieczór legać będą, gdyż ie nawiedzi PAN Bóg ich, i przywróci zaś więźnie ich.
8. Słyszałem urąganie Moabczyków i hańbienia synów Ammonowych, któremi urągali ludowi moiemu, i wynosili się na granicach ich.
9. Przetoż żywię IA, mówi PAN zastępów, Bóg Izraelski, że się Moab stanie iako Sodoma, a synowie Ammonowi iako Gomora, mieyscem pokrzyw i iamą solną i pustynią aż na wieki; ostatki ludu mego rozchwycą ie, i pozostali z ludu mego osiędą ie. *1Moy.19,24.
10. To ie potka za pychę ich, iż łżyli, i wynosili się nad lud PANA zastępów.
11. Straszny im będzie PAN, bo sprawi, że schudną wszyscy bogowie ziemi; i będzie mu się kłaniał każdy z mieysca swego, wszystkie wyspy narodów.
12. I wy téż, Murzynowie! mieczem moim pobici będziecie;
13. Bo wyciągnę rękę moię na północy, i wytracę Assura, i podam Niniwe w spustoszenie i w suszą, iako pustynią.
14. I będą trzody legały w pośrzodku * iego, i wszystek zwierz narodów, i pelikan i sowa na gałkach iego przebywać będą, głos ptastwa w oknach słyszany będzie, podwoie iego spustoszeią, gdy cedrowe listwowania iego odedrą. *Iz.13,21. r.34,11.
15. Takieć będzie ono miasto weselące się, które siedzi bezpiecznie, mówiące w sercu swoiém: Iam miasto, a oprócz mnie * niemasz takiego. Iakoć się stało spustoszeniem! iaskinią zwierzowi! każdy przechodzący przez nie zaświśnie, i kiwać będzie ręką swoią. *Izai.47,8.

Rozdział III.

I. Ogłoszenie utrapienia Ieruzalemczyków, i grzechów ich 1-7. II. Obietnica o zgromadzeniu rozproszonych, i o powołaniu Poganów do kościoła Bożego 8-13. III. napomnienie kościoła Bożego do radości 14-20.

Biada temu miastu zmazanemu i splugawionemu, gwałty czyniącemu!
2. Nie słucha głosu, ani przyimuie karności, w PANU nie ufa, do Boga swego nie przybliża się.
3. Książęta iego w pośrzodku iego są lwi * ryczący, sędziowie iego są wilcy wieczorni, którzy nie gryzą kości aż do poranku. *Ezech.22,27. Mich.3,11.
4, Prorocy * iego skwapliwi, mężowie przewrótni; Kapłani iego splugawili rzeczy święte, ** zakon gwałcą. *Ier.23,11. **Ozeasz.9,7.
5. PAN sprawiedliwy iest w pośrzod niego, nie czyni nieprawości, każdego dnia sąd swóy wydawa na światłość bez przestania; wszakże złośnik wstydzić się nie umie.
6. Wykorzeniłem narody, spustoszone są zamki ich, obróciłem w pustynie ulice ich, tak że niemasz, ktoby przez nie chodził; spustoszone są miasta ich, tak że niemasz ani człowieka ani obywatela.
7. Rzekłem: Wżdyć się mnie bać będziesz, przyimiesz karność, aby nie był wytracony przybytek twóy, przez to czémem cię nawiedzić chciał; ale rano wstawszy psuią wszystkie przedsięwzięcia swoie.
II. 8. Przetoż oczekiwaycie na mię, mówi PAN, do dnia, którego powsta-

wstanę do łupu; bo sąd móy iest, abym zebrał narody, i zgromadził królestwa, abym na nie wylał rozgniewanie moie i wszystkę popędliwość gniewu mego; ogniem zaiste gorliwości moiéy będzie pożarta ta wszystka ziemia.

9. Bo na ten czas przywrócę narodom wargi czyste, któremiby wzywali wszyscy imienia PAńskiego, a służyli mu iednomyślnie.

10. Ci, którzy są za rzekami ziemi * Murzyńskiéy, pokłon mi oddaią z córką rozproszonych moich, przyniosą mi dary. *Dzie.8,27.

11. Dnia onego, nie zawstydzisz się za żadne uczynki twoie, którymiś wystąpiło przeciwko mnie; bo na ten czas odeymę z pośrzodku ciebie te, którzy się weselą z sławy twoiéy, a nie będziesz się więcéy wywyższało na górze świętobliwości moiéy.

12. I zostawię w pośrzodku ciebie lud ubogi a nędzny, i ufać będą w imieniu PAńskiém. *Iz.1,9. Ez.6,8.

13. Ostatki izraela nie będą czyniły nieprawości, ani będą mówiły kłamstwa, ani się * znaydzie w uściech ich ięzyk zdradliwy; ale się paść będą i odpoczywać, a nie będzie, ktoby ie przestraszył. *Obiaw,14,5.

III. 14. Zaśpieway * córko Syońska! wykrzykaycie Izraelczycy, wesel się a raduy się ze wszystkiego serca, córko Ieruzalemska! *Izai.12,6. r.54,1. Zach. 9, 9.

15. Że odiął PAN sądy twoie, uprzątnął nieprzyiaciela twego; Król Izraelski iest PAnem w pośrzodku ciebie, nie oglądasz więcéy złego.

16. Dnia onego rzeką do Ieruzalemu: Nie bóy się! a do Syonu: Niech nie mdleią rece twoie!

17. PAN, Bóg twóy, w pośrzodku ciebie mocny zachowa cię, rozweseli się wielce nad tobą, przestanie na miłości swéy przeciwko tobie, i rozweseli się nad tobą z śpiewaniem, mówiąc:

18. Tęskniące po Ieruzalem zasię zgromadzę, bo z ciebie są, i smętne dla brzemienia zelżywości włożonéy na cię.

19. Oto, IA koniec uczynię wszystkim, którzy cię trapić będą na on czas, a zachowam chromą, i wygnaną * zgromadzę; owszem sposobię im chwałę i imię po wszystkiéy ziemi, w któréy zelżywość ponosili. * Mich. 4, 7.

20. W ten czas przywiodę was, w ten czas, mówię, zgromadzę was; albowiem dam wam imię i chwałę między wszystkimi narody ziemi, gdy zaś przywiodę więźnie wasze przed oczyma waszemi, mówi PAN.

Proroctwo Aggieuszowe.

Rozdział I.

I. Przymówka ludowi Iudskiemu o niewystawienie kościoła 1-4. II i przypomnienie karania, które dla tego następowały 5-11. III. Napomnienie Zorobabela i Iesuiego do budynku kościoła 12-14.

Roku wtórego Daryusza Króla, miesiąca szóstego, dnia pierwszego tegoż miesiąca, stało się słowo PAńskie przez Aggieusza Proroka do * Zorobabela, syna Salatyelowego, Książęcia Iudskiego, i do Iesuego, syna Iozedekowego, Kapłana naywyższego, mówiąc: * 1 Ezdr. 5, 12.

2. Tak powiada PAN zastępów, mówiąc: Ten lud mówi: Ieszcze nie przyszedł czas, czas budowania domu PAńskiego.

3. Przetoż się stało słowo PAńskie przez Aggieusza Proroka, mówiąc:

4. Izali wam iest czas, abyście mieszkali w domach waszych listwowanych, a dom ten aby pusty stał?

II. Teraz tedy tak mówi PAn zastępów: Uważaycież, iako się wam powodzi;

6. Sieiecie wiele, a mało zbieracie; iecie, ale się nie nasycacie; piiecie ale nie ugaszacie pragnienia; obłoczycie się, ale się nikt nie może za-

grzać, a ten, co sobie zapłatę zgromadza, zgromadza ią do worka dziurawego. *5Moy.28,38. Mich.6,14.15,
7. Tak mówi PAN zastępów: Uważaycie, iako się wam powodzi;
8. Wstąpcie na tę górę, i zwoźcie drzewo; buduycie ten dom, a zakocham się w nim, i będę uwielbiony, mówi PAN.
9. Poglądacie na wiele, a oto, mało dostawacie, a co wnosicie do domu, to IA rozdmuchywam; dla czego? mówi PAN zastępów; dla tego, że dom móy iest pusty, a między tém się każdy z was stara o dom swóy.
10. Przetoż się nad wami niebo zawarło, * aby rosy nie dawało; ziemia także zawarła się, aby nie wydawała urodzaiu swego. *5Moy.28,23. 1 Król. 17, 1.
11. A tak przyzwałem suszę na tę ziemię, i na te góry, i na pszenicę, i na moszcz, i na oliwę i na to, coby miała wydać ziemia, i na ludzie, i na bydło i na wszystkę pracę ręczną.
III. 12. Tedy usłuchał Zorobabel, syn Salatyelów, i Iesua, syn Iozedeków, Kapłan naywyższy, i wszystkie ostatki ludu, głosu PANA Boga swego, i słów Aggieusza Proroka, ponieważ go posłał PAn, Bóg ich; bo się lud bał oblicza PAńskiego.
13. Tedy Aggieusz poseł PAński, rzekł do ludu, będąc w poselstwie PAńskiém, mówiąc: IAM * z wami, mówi PAN. *Aggieusz.2,5.
14. W tym wzbudził PAN ducha Zorobabela, syna Salatyelowego, Książęcia Iudskiego, i ducha Iesuego, syna Iozedekowego, Kapłana naywyższego, i ducha ostatków wszystkiego ludu, że przyszedszy robili około domu PANA zastępów, Boga swego.

ROZDZIAŁ II.

I. Pobudza Żydy do budowania kościoła 1-10. II. Opowiada przyczyny kaźni na nich włożonych 11-20 III. Proroctwo o wygładzeniu nieprzyiaciół ludu Bożego, i o wywyższeniu PANA Chrystusa 21-24.

Dnia dwudziestego i czwartego miesiąca szóstego, roku wtórego Daryusza Króla;
2. Siódmego miesiąca, dwudziestego i pierwszego dnia tegoż miesiąca stało się słowo PAńskie przez Aggieusza Proroka, mówiąc:
3. Mów teraz do Zorobabela, syna Salatyelowego, Książęcia Iudskiego, i do Iesuego, syna Iozedekowego, Kapłana naywyższego, i do ostatku ludu, mówiąc:
4. Któż między wami pozostał, co widział ten dom w sławie pierwszéy iego? I iaki wy teraz widzicie? Izali nie iest przeciwko onemu iako nic w oczach waszych?
5. Iednak teraz zmocni się, Zorobabelu! mówi PAN; zmocni się Iesue, synu Iozedeków, Kapłanie naywyższy! zmocni się téż wszystek ludu téy ziemi, mówi PAN, a robcie; bom IA * z wami, mówi PAN zastępów. *Aggieusz 1, 13.
6. Według słowa, któremem * przymierze uczynił z wami, gdyście wychodzili z Egiptu; duch także móy stanie w pośrzodku was, nie bóycież się. *2Moy.19,5.
7. Bo tak mówi PAN zastępów: Oto, IA * ieszcze raz, a to po małym czasie, poruszę niebem i ziemią, i morzem i suchą; *Żyd.12,26.
8. Poruszę, mówię, wszystkie narody, i przyidą do Pożądanego od wszystkich narodów; i napełnię ten dom chwałą, mówi PAN zastępów.
9. Moieć iest śrebro, i moie złoto, mówi PAN zastępów.
10. Większa będzie sława domu tego poślednieg, niż onego pierwszego, mówi PAN zastępów; bo na tém mieyscu dam pokóy, mówi PAN zastępów.
II. 11. Dwudziestego i czwartego dnia dziewiątego miesiąca, roku wtórego Daryusza stało się słowo PAńskie przez Aggieusza Proroka, mówiąc:
12. Tak mówi PAN zastępów: Pytay się teraz Kapłanów o zakon, mówiąc:
13. Gdyby kto niosł mięso poświęcone w podołku sukni swéy, alboby się dotknął podołkiem swoim chleba, albo potrawy, albo wina, albo oliwy, albo wszelkiego pokarmu, izali się poświęci? I odpowiedzieli Kapłani a rzekli: Nie.

14. Te-

14. Tedy rzekł Aggieusz: Ieźli kto będąc nieczysty od trupa dotknąłby się czego z tych rzeczy, będzieli nieczyste? I odpowiedzieli Kapłani i rzekli: Będzie nieczyste.

15. Tedy odpowiadaiąc Aggieusz rzekł: Takci lud ten, tak i naród ten przed obliczem moiém, mówi PAN, tak i wszystka sprawa rąk ich, i cokolwiek tam ofiarowali, nieczyste było.

16. A tak uważaycież proszę, iako się wam powodziło od tego dnia aż do onego, kiedy przestano kłaść kamienia na kamieniu w kościele PAńskim;

17. Od tego czasu, gdy kto przyszedł do gromady zboża, od dwudziestu korcy znalazł dziesięć; gdy przyszedł do prasy, aby naczerpał pięćdziesiąt wiader wina, znalazł tylko dwadzieścia;

18. Karałem was zarazą * zboż i rdzą, i gradem wszystkie prace rąk waszych; wszakże żaden z was nie wrócił się do mnie, mówi PAN.
*Amos. 4, 9.

19. Uważaycież teraz ode dnia tego aż do onego, ode dnia dwudziestego i czwartego miesiąca dziewiątego aż do dnia, którego był założony kościół PAński, uważaycie, mówię;

20. Izali ieszcze iest nasienie w szpichlerzu? I owszem ani macica winna, ani figowe ani granatowe ani oliwne drzewo nie wydały owocu; lecz ode dnia tego będę błogosławił.

III. 21. Potym stało się słowo PAńskie powtóre do Aggieusza dnia dwudziestego i czwartego tegoż miesiąca, mówiąc:

22. Mów do Zorobabela, Książęcia Iudskiego, a rzecz: IA poruszę niebiosa i ziemię;

23. I podwrócę stolice królestw, i zepsuię moc królestw pogańskich; podwrócę, mówię, wóz, i te, którzy na nim ieżdżą, i upadną konie i ieżdżący na nich, * każdy od miecza brata swego. *Ez.38,21.

24. W on dzień, mówi PAN zastępów, * wezmę cię Zorobabelu, synu Salatyelów, sługo móy! mówi PAN, i uczynię cię iako sygnet; albowiem wybrałem cię, mówi PAN zastępów. *Syr.49,14.

Proroctwo Zacharyaszowe.

Rozdział I.

I. Napomnienie ludu Iudskiego do pokuty 1-6. II. Widzenie Zacharyasza Proroka o Aniołach 7-17. III i o czterech rogach 18. 19. IV. i o czterech kowalach 20. 21.

Miesiąca osmego roku wtórego Daryusza stało się słowo PAńskie do mnie Zacharyasza, syna Barachyaszowego, syna Iddowego, Proroka, mówiąc:

2. Rozgniewał się PAN na oyce wasze bardzo.

3. Przetoż rzecz do nich: Tak mówi PAN zastępów: Nawróćcie * się do mnie, mówi PAN zastępów, a nawrócę się do was, mówi PAN zastępów. *Izai.31,6. Ier 3,12. r.8,11. Ezech. 18, 30. r. 33, 11. Ozeasz. 14, 2. Ioel. 2, 12. Mal. 3, 7.

4. Nie bądźcież iako oycowie wasi, na które wołali Prorocy pierwsi, mówiąc: Tak mówi PAN zastępów: Nawróćcież się * teraz od złych dróg waszych, i od złych spraw waszych; ale nie usłuchali, ani dbali na mię, mówi PAN. *Ier.25,5. r.35,15.

5. Gdzież są oycowie wasi, i Prorocy? Izali na wieki żyć będą?

6. Wszakże izali słowa moie i ustawy moie, którem rozkazał Prorokom, sługom moim, nie zasięgły oyców waszych? tak że nawróciwszy się rzekli: Iako nam PAn zastępów uczynić umyślił według dróg naszych i według uczynków naszych, tak nam uczynił.

II. 7. Dnia dwudziestego i czwartego iedenastego miesiąca (ten iest miesiąc Sebat) roku wtórego Daryuszowego stało się słowo PAńskie do Zacharyasza, syna Barachyaszowego, syna Iddowego, Proroka, mówiąc:

8. Widziałem w nocy, a oto, mąiechał

iechał na koniu rydzym, który stał
między mirty, które były w nizinie,
a za nim konie rydze, czarne i białe.
9. Tedym rzekł: Co zacz są ci, PANIE
móy? I rzekł do mnie Anioł rozmawiaiący
zemną: IA tobie okażę,
co zacz są.
10. I odpowiedział mąż, który stał
między mirty, i rzekł: Ci są, które
posłał PAN, aby przeszli ziemię.
11. I odpowiedzieli Aniołowi PAńskiemu
stoiącemu między mirty, i
rzekli: Przeszliśmy ziemię, a oto,
wszystka ziemia bezpieczeństwa i pokoiu
używa.
12. Tedy odpowiedział Anioł PAński,
i rzekł: O PANIE zastępów! i
dokądże się nie zmiłuiesz nad Ieruzalem,
i nad miasty Iudskiemi, na któreś
się gniewał iuż siedmdziesiąt lat?
13. I odpowiedział PAN Aniołowi
onemu, który mówił zemną, słowy
dobremi, słowy pociesznemi.
14. A rzekł do mnie Anioł, który
mówił zemną: Wołay a rzecz: Tak
mówi PAN zastępów: Zapaliłem się
za Ieruzalemem i za Syonem * gorliwością
wielką. *Zach.8,2.
15. A gniewam się bardzo na te narody,
które używaią pokoiu; bo
gdym się IA trochę zagniewał, tedy
oni pomagali do złego.
16. Przetoż tak mówi PAN: Nawróciłem
się do Ieruzalemu w miłosierdziu,
dom móy zbudowany będzie
w nim, mówi PAN zastępów, i sznur
rozciągniony będzie na Ieruzalem.
17. Ieszcze wołay, mówiąc: Tak
mówi PAN zastępów: Ieszcze się osadzą
miasta moie dla obfitości dobrego;
bo ieszcze PAN Syon pocieszy, i
obierze ieszcze Ieruzalem.
III. 18. Tedym podniosł oczy swe i
uyrzałem, a oto, cztery rogi.
19. I rzekłem do Anioła, który mówił
zemną: Cóż to iest? I rzekł do
mnie: Teć są rogi, które rozrzuciły
Iudę i Izraela i Ieruzalem.
IV. 20. Ukazał mi też PAN czterech
kowalów.
21. I rzekłem: Cóż ci idą czynić? I
odpowiedział, mówiąc: Teć są rogi,
które rozrzuciły Iudę, tak, iż żaden
nie mogł podnieść głowy swoiéy;
przetoż ci przyszli, aby ie przestraszyli,
i zrącili rogi tych narodów,
które podniosły róg przeciwko ziemi
Iudskiéy, aby ią rozrzucili.

ROZDZIAŁ II.

1. Widzenie o mężu, który mierzył Ieruzalem 1. 2. II. Rozmnożenie 3. 4. III. bezpieczność, i sława kościoła 5. IV. Napomnienie ludu w Babilonie 6-9. V. Powołanie Poganów do kościoła 10-13.

Potym podniosłem oczy swoie i uyrzałem,
a oto mąż, w którego ręce
był sznur pomiarowy.
2. I rzekłem: Dokąd idziesz? I rzekł
do mnie: Abym rozmierzył Ieruzalem,
i obaczył, iako wielka iest szerokość
iego, i iako wielka długość
iego.
II. 3. A oto, gdy on Anioł, który rozmawiał
zemną, wychodził, inszy
Anioł wychodził przeciwko niemu,
4. I rzekł do niego: Bież, rzecz do
tego młodzieńca, mówiąc: Ieruzalemczycy
po wsiach mieszkać będą
dla mnóstwa ludu i bydła w pośrzodku
iego.
III. 5. A IA będę, mówi PAN, murem
iego ognistym w około, i będę
sławą w pośrzodku iego.
IV. 6. Nuże, nuże! Ucieczcie * iuż
z ziemi północnéy, mówi PAN, ponieważ
na cztery strony świata, mówi
PAN, rozproszyłem was. Izai.52,11.
Ier.51,45. Obiaw.18,4.
7. Nuże Syonie! który mieszkasz u
córki Babilońskiéy, wyswobodź się.
8. Bo tak mówi PAN zastępów: Posłał
mię po sławę przeciwko tym narodom,
którzy was złupili; bo kto
się was dotyka, dotyka się * źrzenicy
oka mego. *5Moy.32,10. Ps.17,8.
9. Albowiem oto, IA podniosę rękę
moię przeciwko nim, i będą łupem
sługom swoim, a dowiecie się, iż mię
PAN zastępów posłał.
V. 10. Zaśpieway a rozraduy * się,
córko Syońska! bo oto, IA przyidę,
a mieszkać będę ** w pośrzodku ciebie,
mówi PAN. *Izai.12,6. r.54,1.
**3Moy.27,12. Ezech.37,27.
11. I przyłączy się w on dzień wiele
narodów do PANA, i będą ludem
moim, i będę mieszkał w pośrzod

cie-

ciebie, a dowiesz się, iż PAN zastępów posłał mię do ciebie.

12. Tedy PAN Iudę weźmie w osiadłość za dział swóy w ziemi świętéy, i obierze zaś Ieruzalem.

13. Niech umilknie wszelkie ciało przed obliczem PAńskiém; albowiem się ocuci z mieszkania świętobliwości swoiéy.

ROZDZIAŁ III.

I. Widzenie o Kapłanie Iesuem 1-5. II. i obietnica temu i innym wiernym uczyniona 6-10.

Zatym mi okazał Iesuego, Kapłana naywyższego, stoiącego przed Aniołem PAńskim, i szatana stoiącego po prawicy iego, aby mu się sprzeciwił.

2. Ale PAN rzekł do szatana: Niech cię PAN * zgromi, szatanie! niech cię, mówię, zgromi PAN, który obrał ** Ieruzalem. Izali ten nie iest iako głownia wyrwana z ognia?

*Iudas.w.9. Zach.1,17. r.2,12.

3. Ale Iesua był obleczon w szatę plugawą, a stał przed Aniołem.

4. A odpowiadaiąc rzekł do tych, którzy stali przed nim, mówiąc: Zdeymicie tę szatę plugawą z niego. I rzekł do niego: Otom przeniósł z ciebie nieprawość twoię, a obleklem cię w szaty odmienne.

5. Znowu rzekł: Niech włożą piękną czapkę na głowę iego; i włożyli piękną czapkę na głowę iego, i oblekli go w szaty, a Anioł PAński stał przy tém.

II. 6. I oświadczał się Anioł PAński przed Iesuem, mówiąc:

7. Tak mówi PAN zastępów: Ieźli drogami moiemi chodzić będziesz, a ieźli ustaw moich przestrzegać będziesz, tedy też ty będziesz sądził dom móy, i będziesz strzegł sieni moich; i dam ci to zapewne, abyś chodził między tymi, którzy tu stoią.

8. Słuchayże tedy teraz, Iesue, Kapłanie naywyższy! ty i towarzysze twoi, którzy siedzą przed tobą: Aczkolwiek ci mężowie są dziwem, wszakże oto, IA przywiodę sługę mego LATOROSL. *

*Izai.11,1. Ier.23,5. r.33,15. Zach.6,12. Luk.1,78.

9. Albowiem oto, ten kamień, który kładę przed Iesuego, na ten kamień ieden obrócone będą siedm oczy; oto, IA wyrzeżę na nim rzezanie, mówi PAN zastępów, a odeymę nieprawość téy ziemi dnia iednego.

10. Dnia onego, mówi PAN zastępów, wezwie każdy bliźniego swego pod macicę winną i pod figowe drzewo.

ROZDZIAŁ IV.

I. Posilenie Proroka od Anioła 1. II. ukazanie mu w widzeniu świecznika, czasze, siedmi lamp 2. III. i dwu oliw 3. 4. IV. Wykład tego widzenia 5-14.

Potym nawrócił się Anioł, który mówił zemną, i obudził mię iako gdy kto budzony bywa ze snu swego;

II. 2. I rzekł do mnie: Cóż widzisz? I rzekłem: Widzę, a oto, świecznik wszystek złoty, a czasza na wierzchu iego, i siedm lamp iego na nim, siedm też nalewek do onych siedmi lamp, które są na wierzchu iego;

III. 3. Dwie też oliwy przy tém, iedna po prawéy stronie czaszy, a druga po lewéy stronie iéy.

4. Tedy odpowiadaiąc rzekłem do Anioła, który mówił zemną, mówiąc: Cóż to iest PANIE móy?

IV. 5. I odpowiedział Anioł, który mówił zemną, i rzekł mi: Izaż nie wiesz, co to iest? I rzekłem: Nie wiem, PANIE móy!

6. Tedy odpowiadaiąc rzekł do mnie, mówiąc: Toć iest słowo PAńskie do Zorobabela mówiące: Nie woyskiem ani siłą stanie się to, ale duchem moim, mówi PAn zastępów.

7. Cóżeś ty iest, o góro wielka! przeciwko Zorobabelowi? Równiną: bo on wywiedzie kamień głowny z głośnym okrzykiem: Łaska, łaska nad nim.

8. I stało się słowo PAńskie do mnie, mówiąc:

9. Ręce Zorobabelowe założyły dom ten, i ręce iego dokonaią go; a dowiesz się, że PAN zastępów posłał mię do was.

10. Bo któżby wzgardził dniem małych początków? ponieważ się weselą, patrząc na ten kamień, to iest, na prawidło w ręce Zorobabelowéy, na

ie

te siedm oczy PAńskich przechodzą-
cych wszystkę ziemię.
11. Tedy odpowiadaiąc rzekłem mu:
Cóż są te dwie oliwy po prawéy stro-
nie tego świécznika, i po lewéy stro-
nie iego?
12. Znowu odpowiadaiąc rzekłem
mu: Cóż są te dwie oliwki, które są
między dwiema rurkami złotemi,
które z siebie złoto wylewaią?
13. Tedy rzekł do mnie, mówiąc:
Izali nie wiesz, co to iest? Rzekłem:
Nie wiem, PANIE móy?
14. I rzekł: Toć są one dwie * oli-
wy, które są u Panuiącego na wszy-
stkiéy ziemi. *Obiaw.11,4.
**Zach.6,5.

ROZDZIAŁ V.

I. Widzenie ksiąg lataiących 1-4. II. Miary Efa 5 6. III. Blachy ołowney 7. IV. Niewiasty w pośrzodku miary 7. 8. V. i inuych dwu z skrzydłami 9-11.

Potymem się obrócił, a * podniozszy
oczu swych uyrzałem, a oto, księ-
ga leciała. *Zach.1,18. r.6,1.
2. I rzekł do mnie: Cóż widzisz? I
rzekłem: Widzę księgę lecącą, któ-
réy długość na dwadzieścia łokci, a
szerokość na dziesiąci łokci.
*Ier.1,11.13.
3. I rzekł do mnie: Toć iest prze-
kłęctwo, które wynidzie na oblicze
wszystkiéy ziemi; bo każdy złodziéy
według tego przeklęctwa, iako i ta
ziemia, wygładzony, i każdy fałszy-
wie przysięgaiący według niego, iako
i ona, wygładzony będzie.
4. Wywiodę ie, mówi PAN zastę-
pów, aby przyszło na dom złodzieia,
i na dom kłamliwie przez imię moie
przysięgaiącego; owszem mieszkać
będzie w pośrzodku domu iego, i
zniszczy go, i drzewo iego i kamienie
iego.
II. 5. Wyszedł tedy Anioł on, który
zemną mówił, i rzekł mi: Podnieśże
teraz oczu swych, a obacz, co to iest,
co wychodzi.
6. I rzekłem: Cóż iest? A on odpo-
wiedział: To iest Efa wychodzące.
Potym rzekł: Toć iest oko ich przy-
patruiące się wszystkiéy ziemi.
III. IV. 7. A oto, sztukę ołowiu nie-
siono, a przy tym była niewiasta ie-
dna, która siedziała w pośrzodku Efa.
8. Tedy rzekł Anioł: Toć iest ona
niezbożność; i wrzucił ią w pośrzód
Efa, wrzucił i onę sztukę ołowiu na
wierzch Efy.
V. 9. A * podniozszy oczu swych uy-
rzałem, a oto, dwie niewiasty wy-
chodziły maiące wiatr w skrzydłach
swych, a miały skrzydła, iako skrzy-
dła bocianie, i podniosły ono Efa
między ziemię i między niebo.
*Zach.1,18. r.2,1. r.5,9.
10. Tedym rzekł do onego Anioła,
który mówił zemną: Dokądże niosą
to Efa?
11. I rzekł do mnie: Aby mu zbudo-
wano dom w ziemi * Senaar, gdzieby
umocnione było i postawione na pod-
stawku swoim. *1Moy.10,10. r.11,2.

ROZDZIAŁ VI.

I. Widzenie wozów, gór i koni 1-4. II. Wykład tego widzenia 5-8. III. Sprawienie i wstawienie korony na głowę Iesuego 9-11. IV. Proroctwo o królestwie i kapłaństwie Chrystusowém 12-15.

Potym obróciwszy się * podniosłem
oczu swych i uyrzałem, a oto, czte-
ry wozy wychodziły z pośrzodku dwu
gór, a góry one były góry miedziane.
*Zach.5,9.
2. W pierwszym wozie były konie
rydze, a w drugim wozie konie wro-
ne (kare;)
3. W trzecim wozie konie białe, a w
czwartym wozie były konie strokate,
a wszystkie mocne.
4. Tedy odpowiadaiąc rzekłem do
Anioła, który mówił zemną? * Co
to iest, Panie móy? *Zach.1,19.
II. 5. I odpowiedział Anioł a rzekł do
mnie: Te są cztery wiatry niebieskie
wychodzące z mieysca, gdzie stały,
przed * panuiącym nad wszystką zie-
mią. *Zach.4,14.
6. Konie wrone zaprzężone wycho-
dzą do ziemi północnéy, a białe wy-
chodzą za nimi, strokate zaś wycho-
dzą do ziemi południowéy.
7. Te tedy mocne konie wyszedszy
chciały iść, aby obeszły ziemię: tedy

rzekł: Idźcie, a * obeydźcie ziemię!
I obeszły ziemię. *Zach.1,10.
8. A zawoławszy mię rzekł do mnie,
mówiąc: Oto te, które wyszły do
ziemi północnéy, uspokoiły ducha
mego w ziemi północnéy.
III. 9. I stało się słowo PAńskie do
mnie, mówiąc:
10. Weźmi od tych, co byli poima-
ni od Cheldaiego i od Tobiasza, i od
Iedaiasza, (a ty przyidziesz tegoż
dnia, i wnidziesz do domu Iosyasza,
syna Sofoniaszowego) którzy idą z
Babilonu;
11. Weźmi, mówię, śrebro i złoto,
a uczyń korony, a włoż ie na głowę
Iesuego, syna Iozedekowego, Kapła-
na naywyższego,
IV. 12. I rzecz do niego, mówiąc:
Tak powiada PAN zastępów, mó-
wiąc: Oto mąż, którego imię iest *
LATOROSL, który z mieysca swego
wyroście, ten wystawi kościół PANU.
*Ier.23,5.
13. Bo ten ma wystawić kościół
PANU, ten zaś przyniesie sławę, i
siedzieć i panować będzie na stolicy
swoiéy, i będzie Kapłanem na stolicy
swoiéy, a rada pokoiu będzie między
nimi obiema.
14. A te korony zostaną Chelemowi,
i Tobiaszowi, i Iedaiaszowi, i Che-
nowi, synowi Sofoniaszowemu, na
pamiątkę w kościele PAńskim.
15. Bo dalecy przyidą, a będą budo-
wać kościół PAński; i dowiecie się,
że PAN zastępów posłał mię do was;
a to się stanie, ieżli pilnie słuchać bę-
dziecie głosu PANA, Boga swego.

Rozdział VII.

I. Odpowiedź ludowi Iudskiemu od Boga dana z strony postów 1-7. II. Woli Bożéy ogłoszenie, i obwinienie ich z ociągłości 8-14.

Potym stało się roku czwartego Da-
ryusza Króla, stało się słowo PAń-
skie do Zacharyasza dnia czwartego:
miesiąca dziewiątego, który iest Ki-
slef;
2. Gdy posłał lud do domu Bożego
Sarassara i Regiemmelecha, i męże
iego, aby się modlili przed obliczem
PAńskiém;
3. I aby mówili do Kapłanów, któ-
rzy byli w domu PANA zastępów,
także i do Proroków, mówiąc: izali
ieszcze płakać będę miesiąca piątego,
wyłączywszy się tak, iakom iuż czy-
nił przez kilka lat?
4. I stało się słowo PANA zastępów
do mnie, mówiąc:
5. Rzecz do wszystkiego ludu téy
ziemi, i do Kapłanów, mówiąc: Gdy-
ście * pościli i płakali piątego i sio-
dmego miesiąca przez te siedmdzie-
siąt lat, izażeście mnie, mnie, mówię,
post pościli? *Izai.58,5. Zach.8,19.
6. A gdy iecie albo piiecie, izali nie
sobie iecie i nie sobie piiecie?
7. Izaliście nie tak czynić mieli we-
dług słowa, które przedpowiedział
PAN przez Proroki przeszłe, gdy ie-
szcze Ieruzalem bezpieczeństwa i po-
koiu używało, i miasta iego około nie-
go, i lud w stronie południowéy i po
polach mieszkał (w pokoiu?)
II. 8. I stało się słowo PAńskie do
Zacharyasza, mówiąc:
9. Tak powiedział PAN zastępów,
mówiąc: Sprawiedliwie * sądźcie, a
miłosierdzie i litość pokazuycie każdy
na bliźnim swoim; *Zach.8,16.
10. A wdowy i sieroty, i przycho-
dnia, i ubogiego * nie uciskaycie, i
złego ieden przeciwko drugiemu nie
myślcie w sercu swoiém.
*2Moy.22,21.22. 3Moy.19,33. Izai.1,23
Ier.5,28.
11. Ale nie * chcieli dbać; i obróci-
li się tyłem, a uszy swe zatulili, aby
nie słuchali. *Iz.42,23. Ier.2,27.
12. Serca też swe zatwardzili iako
dyament, aby nie słuchali zakonu te-
go i słów, które posyłał PAN zastę-
pów duchem swoim przez Proroki
przeszłe, zkąd przyszedł wielki gniew
od PANA zastępów.
13. Bo iako oni, gdy ich wołano,
nie słuchali, tak też, gdy oni wołali,
* nie wysłuchałem, mówi PAN zastę-
pów. *Przyp.1,24.25.28. Izai.1,15.
Ier.11,11. r.14,12. r.65,12. Ezech.8,18.
14. I rozproszyłem ie iako wicher
między wszystkie narody, których
nie znali, i ta ziemia spustoszała po
nich, tak że nie był przechodzący i
wracaiący się; a tak ziemię pożądaną
w spustoszenie obrócili.

Roz-

ROZDZIAŁ VIII.

I. Obietnica ludowi Iudskiemu od Boga uczyniona 1-15. II. przymierze Boże z nimi 16. 17. III. proroctwo o nawróceniu Poganów 18-23.

Potym stało się słowo PANA zastępów, mówiąc:

2. Tak mówi PAN zastępów: Zapaliłem się nad Syonem * gorliwością wielką, owszem rozgniewaniem wielkiém zapaliłem się. * Zach.1,14.

3. Tak mówi PAN: Nawróciłem się do Syonu, i mieszkam w pośrzód Ieruzalemu, aby Ieruzalem zwano miastem wiernem, a górą PANA zastępów, górą świętobliwości. * Zach.1,16. r.2,12.

4. Tak mówi PAN zastępów: Ieszcze siadać będą starcy i baby na ulicach Ieruzalemskich, maiąc każdy z nich laskę w ręce swéy dla zeszłości wieku.

5. Ulice także miasta pełne będą chłopiąt i dziéwcząt graiących na ulicach iego.

6. Tak mówi PAN zastępów: Izali, że się to * niepodobna widzi przed oczyma ostatków ludu tego tych dni, będzie téż to niepodobna przed oczyma moiemi? mówi PAN zastępów. * Matt.19,26. Łuk.1,37.

7. Tak mówi PAN zastępów: Oto, IA wybawię lud móy z ziemi na wschód, i z ziemi na zachód słońca.

8. I przywiodę ie zaś; a będą mieszkać w pośrzod Jeruzalemu, i będą * ludem moim, a IA będę Bogiem ich w prawdzie i w sprawiedliwości. * Ier.7,23. Ez.11,20.

9. Tak mówi PAN zastępów: Niech się zmocnią * ręce wasze, którzyście słuchali w tych dniach słów tych z ust Proroków, którzy byli ode dnia, którego założony iest dom PANA zastępów, że kościół ma bydź dobudowany. * Iz.35,3.

10. Bo się przed tymi dniami praca ludzka i praca bydląt nie nadgradzała, nawet wychodzącemu i wchodzącemu nie było pokoiu dla nieprzyiaciela; bom IA spuścił wszystkie ludzie iednego z drugim. * Aggieusz.1,6.

11. Lecz teraz nie tak iako za dni przeszłych czynię ostatkowi ludu tego, mówi PAN zastępów;

12. Ale siewy macie spokoyne; winna macica wydawa owoc swóy, i * ziemia wydawa urodzay swóy, niebiosa także wydawaią rosę swoię, a to wszystko dawam w osiadłość ostatkom ludu tego. * 3Moy.26,4.

13. I stanie się, że iakoście byli przeklęctwem między Pogany, o domie Iudski i domie Izraelski! tak was zaś będę ochraniał, i będziecie * błogosławieństwem; nie ** bóycie się, niech się zmacniaią ręce wasze. * Aggieusz 2,20. ** Iz.35,3.4.

14. Bo tak mówi PAN zastępów: Iakom wam był umyślił źle uczynić, gdy mię do gniewu pobudzali oycowie wasi, mówi PAN zastępów, a nie żałowałem tego,

15. Tak nawróciwszy się umyśliłem w te dni dobrze czynić Ieruzalemowi i domowi Iudskiemu; nie bóycież się.

II. 16. Teć są rzeczy, które czynić będziecie: Prawdę mówcie * każdy z bliźnim swoim, prawy ** i spokoyny sąd czyńcie w bramach waszych; * Efez.4,25. ** Zach.7,9.

17. A ieden drugiemu * nic złego nie myślcie w sercach waszych, a w krzywoprzysięstwie się nie kochaycie; bo to wszystko iest, czego nienawidzę, mówi PAN.

III. 18. I stało się słowo PANA zastępów do mnie, mówiąc:

19. Tak mówi PAN zastępów: * Post czwartego i post piątego i post siodmego, i post dziesiątego miesiąca obróci się domowi Iudskiemu w radość i wesele, i w roskoszne uroczyste święta; ale prawdę i pokóy miłuycie. * Zach.7,5.

20. Tak mówi PAN zastępów: Ieszczeć będą przychodzić narodowie i obywatele wiela miast;

21. Przychodzić, mówię, będą obywatele iednego miasta do drugiego, mówiąc: * Pódźmy ochotnie, błagać oblicze PAńskie, a szukać PANA zastępów; i rzecze każdy: Póydę i ia. * Iz.2,3.

22. A tak wiele ludu i narodów niezliczonych przyidzie, szukać PANA zastępów w Ieruzalemie, i błagać oblicze PAńskie.

23. Tak

23. Tak mówi PAN zastępów: W one dni uchwycą się dziesięć mężów ze wszystkich ięzyków onych narodów; uchwycą się, mówię, podolka iednego Zyda, mówiąc: Póydziemy z wami; bo słyszymy, że BOG iest z wami.

ROZDZIAŁ IX.

I. Przegrożka Damaszczeńczykom, Ematczykom, Tyryyczykom, Sydończykom, Filistyńczykom 1-8. II. Proroctwo o Chrystusie 9. III. i o wyswobodzeniu, a wielkimi darami obdarzeniu kościoła Bożego 10-17.

Brzemię słowa PAńskiego przeciwko ziemi, która iest w około ciebie, a Damaszek będzie odpoczynieniem iego. Albowiem oko PAńskie przypatruie się ludziom i wszystkiém pokoleniom Izraelskiém;

2. Nawet i do Emat dosięże, i do * Tyru i do Sydonu, choć iest mądry ** bardzo. *Iz.23,1. **Ezech.28,3.

3. Bo sobie Tyr obronę zbudował, i nazbierał śrebra iako prochu, a złota, iako błota po ulicach.

4. Oto, PAN go wypędzi, a wrazi w morze siłę iego, a sam od ognia pożarty będzie.

5. Co widząc Aszkalon, ulęknie się, także Gaza wielce żałosne będzie, i Akaron, przeto że ie zawstydziła nadzieia ich; i zginie Król z Gazy, a Aszkalon nie będzie osadzone;

6. I będzie mieszkał bękart w Azocie, a tak wykorzenię pychę Filistyńczyków.

7. I odeymę krew każdego od ust iego, i obrzydliwości iego od zębów iego; zostawiony téż będzie i on Bogu naszemu, aby był iako Książę w Iudzie, a Akaron iako Iebuzeyczycy.

8. I położę się obozem u domu swego dla woyska, i dla przechodzącego a wracaiącego się; i nie przeydzie więcéy przez nie łupieżca, przeto że się tak teraz podoba w oczach moich.

II. 9. Wesel się bardzo * córko Syońska! wykrzykay córko Ieruzalemska! Oto, Król twóy przyidzie tobie sprawiedliwy i zbawiciel ubogi i siedzący na ośle, to iest, na oślęciu źrzebiątku oślicy. *Iz.62,11. Matt.21,5. Ian.12,15.

III. 10. Bo wytracę wozy z Efraima, i konie z Ieruzalemu, i będzie połamany łuk woienny; i ogłosi pokóy narodom, a władza iego (będzie) od morza aż do morza, i od rzeki * aż do kończyn ziemi. *Ps.72,8.

11. Owszem ty wesel się dla krwi przymierza swego; albowiem wypuściłem więźnie twoie z dołu, w którym niemasz wody.

12. Wróćcież się tedy do twirdzy, o więźniowie, którzy nadzieię macie! albowiemci i dziś * dwoiako opowiadam, i nadgrodzę. *Iz.40,2.

13. Gdyż sobie naciągnę Iudę, a łuk napełnię Efraimem; i wzbudzę syny twoie, o Syonie! przeciwko synom twoim, o Iawanie! i zgotuię cię iako miecz mocarza.

14. Bo się PAN ukaże przeciwko nim, a iako blask wyniknie strzała iego; panuiący, mówię, PAN zatrąbi w trąbę a póydzie w wichrzech południowych.

15. PAN zastępów ochraniać będzie ludu swego, aby podbiwszy sobie kamienie z procy, iedli i pili wykrzykaiąc iako od wina, i napełnią, iak miednice, tak i rogi ołtarza.

16. A tak wybawi ie dnia onego PAN, Bóg ich, iako trzodę ludu swego; bo kamienie wieńcami ozdobione, wystawione będzie miasto chorągwie w ziemi iego.

17. Albowiem oto, o iakie błogosławieństwo iego! i iako wielka ozdoba iego! Zboże młodzieńce, a moszcz panny mowne uczyni.

ROZDZIAŁ X.

I. Napomnienie ludu Iudskiego do modlitew 1. 2. II. z ogłoszeniem pomst Bożych nad pasterzami ludu Izraelskiego, i z obietnicą wiernym uczynioną 3-12.

Żądaycie od PANA dżdżu czasu potrzebnego, a PAN uczyni obłoki dżdżyste, a deszcz obfity da wam, i każdemu trawę na polu.

2. Bo obrazy mówią * próżność, a wieszczkowie prorokuią kłamstwo i sny próżne opowiadaią, daremnie cieszą; dla tego poszli w niewolą iako trzoda, utrapieni są, że niemieli pasterza. *Ier.10,8. Abak.2,18.

II. 3. Prze-

II. 3. Przeciwko takim pasterzom zapaliła się popędliwość moia, a te kozły nawiedzę; ale trzodę swoię, dom ludski, nawiedzi PAN zastępów, i wystawi ie iako ubranego konia do boiu.
4. Od niego węgieł, od niego gwóźdź, od niego łuk woienny, od niego także wynidzie wszelki poborca;
5. I będą iako mocarze depcący w błoto po ulicach w bitwie, i walczyć będą, bo PAN z nimi; a zawstydzą tych, którzy wsiadaią na koń.
6. I umocnię dom ludów, a dom Iózefów wybawię, i w pokoiu ie osadzę, bo mam litość nad nimi; i będą, iakobym ich nie odrzucił; bom IA iest PAN, Bóg ich, a wysłucham ie.
7. I będą Efraimczycy iako mocarz, a rozweseli się iako od wina serce ich; * a synowie ich widząc to weselić się będą, i rozraduie się serce ich w PANU. *Ps.104,15.
8. Zaświsnę na nie, a zgromadzę ie, bo ie odkupię; i będą rozmnożeni, iako przed tym rozmnożeni byli.
9. I rozsieię ie między narody, aby na mieyscach dalekich wspomnieli na mię, a żywi będąc z synami swoimi nawrócili się.
10. A tak ie przywiodę z ziemi Egipskiéy, i z Assyryi zgromadzę ie, a do ziemi Galaad i do Libanu przywiodę ie; ale im mieysca stawać nie będzie.
11. Przetoż dla ciasności przez morze przeydzie, i rozbiie na morzu wały, i wyschną wszystkie głębokości rzeki; tedy będzie zniżona pycha Assyryi, a sceptr od Egiptu odięty będzie.
12. Zmocnię ie też w PANU, a w imieniu iego chodzić będą, mówi PAN.

ROZDZIAŁ XI.

I. Proroctwa o zburzeniu Ieruzalemu 1-3. II. Niewdzięczność Zydów ku PANU Chrystusowi, pasterzowi swemu 4-14. III. Przegróżka złym pasterzom 15-17.

Otwórz, Libanie! wrota swe, niech pożrze ogień cedry twoie.
2. Rozkwil się iodło! bo upadł cedr, bo wielmożni spustoszeni są; kwilcie dęby Basańskie, bo wycięty iest las ogrodzony.
3. Głos narzekania pasterzów słyszany iest, iż zburzona iest wielmożność ich; głos ryku lwiąt, iż zburzona iest pycha Iordanu.
II. 4. Tak mówi PAN, Bóg móy: Paś owce na rzeź zgotowane;
5. Które dzierzawcy ich zabiiaią, a nie bywaią obwinieni, i owszem przedawaiący ie, mówią: Błogosławiony PAN, żeśmy się zbogacili, a którzy ie pasą, nie maią litości nad nimi.
6. Przetoż nie zfolguię więcéy obywatelom téy ziemi, mówi PAN; bo oto, IA podam te ludzie każdego w rękę bliźniego iego, i w rękę Króla ich, i potrą ziemię, a nie wyrwie iéy z ręku ich.
7. Bom pasł owce zgotowane na rzeź, was, mówię, o nędzne owce! i wziąwszy sobie dwie laski, iednęm nazwał Uciechą, a drugąm nazwał Zwięzuiących, a pasłem one owce.
8. I zgładziłem trzech pasterzów w iednym miesiącu; ale uteskniła sobie dusza moia z nimi, przeto że dusza ich brzydziła się mną.
9. Rzekłem tedy: Nie będęć was pasł; co zdycha, * niech zdechnie, a co ma bydź wygładzono, niech będzie wygładzono, a które pozostaną, niech pożera mięso iedna drugiéy.
*Ier.15,2.
10. Przetoż wziąwszy laskę moię Uciechy, porąbałem ią, wzruszywszy przymierze moie, którem postanowił z tym wszystkim ludem.
11. A dnia onego, gdy wzruszone było, pewnie poznali nędzni z trzody, którzy się na nię oglądali, że to słowo PAńskie.
12. Bom rzekł do nich: Ieźli to iest dobre w oczach waszych, daycie zapłatę moię, a ieźli nie, zaniechaycież; tedy odważyli * zapłatę moię trzydzieści śrebrników. *Matt.26,15.
13. Zatym rzekł PAN do mnie: Porzuć ie * przed garncarza; zacnaż to zapłata, którąm iest od nich tak drogo oszacowany! Wziąłem tedy trzydzieści śrebrników, a porzuciłem ie w domu PAńskiém przed garncarza.
*Matt.27,5.9.10.
14. Potym porąbałem laskę moię

drugą Związujących, wzruszywszy braterstwo między ludą i między Izraelem.

III. 15. I rzekł PAN do mnie: Weźmi sobie ieszcze oręże pasterza głupiego.

16. Bo oto, IA wzbudzę pasterza w téy ziemi, który nie będzie obłąkanych nawiedzał, ani będzie iagniątek szukał, złamanego téż leczyć, i tego, co ustanie, nosić nie będzie; ale mięso tłustych ieść będzie, a kopyta ich postrąca.

17. Biada pasterzowi * nieporzytecznemu, który opuszcza trzodę! miecz nad ramieniem iego i nad prawém okiem iego; ramię iego całe uschnie, a prawe oko iego całe zaćmione będzie. *Ier.23,1. Ezech.34,2. Ian.10,12.

Rozdział XII.

I. Przegróżka nieprzyiaciołom ludu Bożego 1-3. II. Obietnica o ochronie Bożéy 4-9. III. o Duchu świętym. Pokuta ludu Izraelskiego 10-14.

Brzemię słowa PAńskiego nad Izraelem. Tak mówi PAN, który rozpostarł niebiosa, a ugruntował ziemię, który tworzy ducha człowieczego we wnętrznościach iego:

2. Oto, IA postawię Ieruzalem kubkiem opoienia wszystkim narodom okolicznym, którzy będą przeciwko Iudzie na oblężenię, i przeciwko Ieruzalemowi.

3. Owszem stanie się dnia onego, że uczynię Ieruzalem kamieniem ciężkim wszystkim narodom; wszyscy, którzy go dźwigać będą, bardzo się urażą, choćby się zgromadziły przeciwko niemu wszystkie narody ziemi.

II. 4. Dnia onego, mówi PAN, zarażę każdego konia zdrętwieniem i ieźdźca iego szaleństwem; ale nad domem Iuda otworzę oczy moie, a każdego konia narodów zarażę ślepotą.

5. I rzeką Książęta Iudskie w sercu swém: Mamy siłę i obywatele Ieruzalemscy w PAnu zastępów, Bogu swoim.

6. Dnia onego położę Książęta Iudskie iako węgle ogniste między drwy, a iako pochodnią goraiącą między snopy; i pożrą na prawą i na lewą stronę wszystkie narody okoliczne. i zostanie ieszcze Ieruzalem na mieyscu swém w Ieruzalemie.

7. Zachowa PAN i namioty Iudskie pierwéy, aby się nie wywyższała chwała domu Dawidowego, i chwała obywatelów Ieruzalemskich przeciwko Iudzie.

8. Dnia onego PAN będzie bronił obywatelów Ieruzalemskich, a któryby był między nimi naysłabszy stanie się dnia onego podobny Dawidowi, a dom Dawidów podobny bogom, podobny Aniołowi PAńskiemu przed nimi.

9. Bo się stanie dnia onego, że szukać będę wszystkich narodów, które przyciągną przeciwko Ieruzalemowi, abym ie wytracił.

III. 10. I wyleię na dom * Dawidów, i na obywatele Ieruzalemskie Ducha łaski i modlitew, a patrzać będą na mię, którego ** przebodli; i płakać będą nad nim płaczem, iako nad iednorodzonym; gorzko, mówię, płakać będą nad nim, iako gorzko płaczą nad pierworodnym. *Ioel 2,28. **Ian.19,37.

11. Dnia onego będzie wielkie kwilenie w Ieruzalemie, iako kwilenie w Adadrymon na polu * Magieddon; *2Kron.35,22.

12. Bo ziemia kwilić będzie, każde pokolenie osobno; pokolenie domu Dawidowego osobno, i niewiasty ich osobno; pokolenie domu Natanowego osobno, i niewiasty ich osobno;

13. Pokolenie domu Lewiego osobno, i niewiasty ich osobno; pokolenie Semeiego osobno, i niewiasty ich osobno;

14. Wszystkie insze pokolenia, każde pokolenie osobno, i niewiasty ich osobno.

Rozdział XIII.

I. Proroctwo o oczyścieniu grzechów przez Chrystusa 1. II. i bałwanów, i fałszywych Proroków wygubienie 2-6. III. O ucierpieniu Chrystusowém 7. IV. o zachowaniu ostatków ludu Iudskiego 8. 9.

W on dzień będzie otworzona studnica domowi Dawidowemu i oby-

obywatelom Ieruzalemskim na omy-
cie grzechu i nieczystości.
II. 2. I stanie się dnia onego, mówi
PAN zastępów, że wykorzenię imio-
na bałwanów * z ziemi, tak że nie bę-
dą więcéy wspominane; do tego i te
Proroki i ducha nieczystego zniosę
z ziemi. *Ezech.30,13.
3. I stanie się, gdyby kto daléy pro-
rokował, że mu rzeką oyciec iego i
matka iego, którzy go spłodzili: Nie
będziesz żył, przeto żeś kłamstwo mó-
wił w imieniu PAńskiém; i przebiią
go oyciec iego i matka iego, którzy
go spłodzili, że prorokował.
4. I stanie się dnia onego, że się za-
wstydzą oni Prorocy, każdy za wi-
dzenie swoie, gdyby prorokawali, i
nie obleką się w suknią kosmatą, aby
kłamali;
5. Ale każdy rzecze: Nie iestem ia
Prorokiem, ale rolnikiem; bo mię
tego nauczono od dzieciństwa mego.
6. A ieżeli mu kto rzecze: Cóż to
masz za rany na ręku twoich? Tedy
rzecze: Temi iestem zraniony w do-
mu tych, którzy mię miłuią.
III. 7. O mieczu! ockni się na paste-
rza mego, I na męża towarzysza me-
go, mówi PAN zastępów; uderz * pa-
sterza, a owce rozproszone będą; ale
zaś obrócę rękę moię ku maluczkim.
*Matt.26,31. Mark.14,27.
IV. 8. Bo się stanie po téy wszystkiéy
ziemi, mówi PAN, że dwie części w
niéy wytracone będą i pomrą, a trze-
cia zostanie w niéy.
9. I wwiodę i onę trzecią część do *
ognia, a wypławię ie iako pławią śre-
bro, a doświadczać ich będę, iako
doświadczaią złota; każdy będzie
wzywał imienia mego, a IA go wy-
słucham; rzekę: Tyś lud móy, a on
rzecze: Tyś PAN ** Bóg móy.
*Przyp.17,3. **Ian.20,18.

Rozdział XIV.

I. Proroctwo o zburzeniu Ieruzalemu 1. 2. II. o obronie i zbawieniu kościoła 3-11. III. o kaźniach prześladowców kościoła Bożego 12-15. IV. o wezwaniu Poganów do Chrystusa 16-19. V. i o gorliwości ludu Bożego 20. 21.

Oto, * przychodzi dzień PAński, a
rozdzielone będą korzyści twoie w
pośrzodku ciebie. *Iz.39,6.
2. Bo zgromadzę * wszystkie narody
przeciwko Ieruzalemowi na woynę, a
miasto wzięte będzie, i domy ro-
zchwycone będą, i niewiasty pogwał-
cone będą; a gdy póydzie część mia-
sta w poimanie, ostatek ludu nie bę-
dzie wygładzony z miasta.
*Zach.12,3.
II. 3. Bo wynidzie PAN, i będzie
walczył przeciwko onym narodom,
iako zwykł woiować w dzień poty-
kania.
4. I staną nogi iego w on dzień na *
górze oliwnéy, która iest przeciwko
Ieruzalemowi na wschód słońca, a
góra oliwna się na poły rozszczepi na
wschód i na zachód słońca rozpadliną
bardzo wielką, i odwali się połowa
onéy góry na północy, a połowa iéy
na południe. *Dzie.1,12.
5. Tedy ucieczecie przed doliną gór;
(bo dolina tych gór dosięże aż do Azal)
będziecie, mówię, uciekać, iakoście
uciekali przed trzęsieniem * ziemi za
dni Ozyasza, Króla Iudskiego, gdy **
przyidzie PAN, BOG móy, i wszyscy
Swięci z nim. *Amos.1,1.
**Obiaw.19,14. Iud.w.14.
6. I stanie się dnia onego, że nie bę-
dzie światłości drogiéy, ani ciemno-
ści gęstéy;
7. Lecz będzie dzień * ieden, który
iest wiadomy PANU, a nie będzie
dnia ani nocy; wszakże czasu wieczor-
nego będzie światło. *Obiaw.21,25.
**Izai.60,20. Obiaw.21,23.
8. A dnia onego wynidą wody * ży-
we z Ieruzalemu; połowa ich do mo-
rza na wschód słońca, a połowa ich
do morza ostatniego, a to będzie w le-
cie i w zimie. *Ezech.47,1. Joel.3,18.
Obiaw.22,1.
9. A PAN będzie Królem nad wszy-
stką ziemią; w on dzień będzie PAN
ieden, i imię iego iedno.
10. I uczyniona będzie ta wszystka
ziemia, iako równina od Gabaa aż do
Remmon na południe ku Ieruzalemu,
który wywyższony będąc stać będzie
na mieyscu swoiém od bramy Benia-
minowéy aż do mieysca bramy pier-
wszéy i do bramy węgielnéy, a od
wie-

wieży Chananeel aż do pras królewskich.
11. I będą w nim mieszkać, a nie będzie więcéy przeklęctwem, a Ieruzalem bezpiecznie mieszkać będzie.
III. 12. A tać będzie plaga, którą uderzy PAN wszystkie narody, któreby walczyły przeciwko Ieruzalemowi: Ciało każdego stoiącego na nogach swoich schnąć będzie, a oczy ich wypłyną z dołków swoich, i ięzyk ich uschnie w uściech ich.
13. I stanie się dnia onego wielkie uciśnienie PAńskie między nimi, tak iż rękę ieden drugiego uchwyci, a ręka iego podniesie się na * rękę bliźniego swego. *Sędz.7,22.
14. I tyć téż, Iudo! walczyć będziesz w Ieruzalemie, a zgromadzone będą bogactwa wszystkich narodów okolicznych, złoto i śrebro i szat obfitość wielka.
15. A takaż będzie plaga na konie, muły, wielbłądy, i osły, i na wszystkie bydlęta, które będą w onym obozie, iako i ta plaga.
IV. 16. A ile ich pozostanie z onych wszystkich narodów, któreby przyciągnęły przeciwko Ieruzalemowi, będą przychodzić od roku do roku, pokłon oddawać Królowi, PANU zastępów, i obchodzić święto Kuczek; *Mal.1,14.
17. A ktoby nie szedł z pokolenia ziemi do Ieruzalemu, pokłon oddawać Królowi, PANU zastępów, na ie deszcz padać nie będzie.
18. A ieźli pokolenie Egipskie nie wstąpi, i nie przyidzie, choć * na nie deszcz nie pada, przyidzie iednak ta plaga, którą uderzy PAN narody, które nie przyszły, obchodzić święta Kuczek. *Iz.5,6.
19. A tać będzie kaźń grzechu Egipskiego, i kaźń grzechu wszystkich narodów, któreby nie przechodziły ku obchodzeniu święta Kuczek.
V. 20. Dnia onego będzie na rzędziech końskich napisano: Świętobliwość PAńska; a kotłów będzie w domu PAńskim, iako miednic przed ołtarzem.
21. Owszem każdy kocieł w Ieruzalemie i w Judzie poświęcony będzie PANU zastępów; a przychodząc wszyscy, którzy ofiarować maią, brać ie i warzyć w nich będą, a nie będzie Chananeyczyka * więcéy w domu PANA zastępów dnia onego.
*Izai.35, 8. Joel. 3, 17. Obiaw. 21, 27. r. 22, 15.

Proroctwo Malachyaszowe.

Rozdział I.

I. Przypomnienie ludowi Bożemu wybrania ich z szczeréy łaski Bożéy 1-5. II. Obwinienie Kapłanów z ich przy służbie Bożéy lekkomyślności 6-9. III. zkąd Bóg ofiarami ich gardzi 10-13. IV. i przeklęctwo na nie wydawa 14.

Brzemię słowa PAńskiego przeciwko Izraelowi przez Malachyasza.
2. Umiłowałem was, mówi PAN, a wy mówicie: W czémżeś nas umiłował? Izali Ezaw nie był bratem Iakubowi? mówi PAN; wszakżem umiłował * Iakuba, *Rzym.9,13. 1Moy.25,13.
3. A Ezawa miałem w nienawiści, i podałem góry iego na spustoszenie, a dziedzictwo iego * smokom na pustyni. *Iz.13,21.22. r.34,13.
4. Ieźliby rzekła ziemia Edomska: Staliśmyć się ubogimi, ale wrócimy się, i pobuduiemy mieysca popustoszone, tedy tak mówi PAN zastępów: Niechay oni buduią, a IA rozwalę; i nazowię ie granicą niepobożności i ludem, który sobie zbrzydził PAN aż na wieki.
5. To oglądaią * oczy wasze, a wy rzeczecie: Niech będzie PAN uwielbiony w granicach Izraelskich. *Ps.52,8.
II. 6. Syn ma * w uczciwości oyca, a sługa pana swego; ieźlim tedy IA oycem, gdzież iest cześć moia? i ieźlim IA Panem, gdzież iest boiaźń moia?

ia? mówi PAN zastępów wam, o Kapłani! którzy lekce poważacie imię moie, a wszakże mówicie: W czémże lekce poważamy imię twoie?
*2Moy.20,12. Ian.8,49.
7. Którzy przynosząc na ołtarz móy ofiarę splugawioną mówicie: Czémżeśmy cię splugawili? Tém, że mówicie: Stół PAński splugawiony iest.
8. Bo gdy przywodzicie co * ślepego iest, na ofiarę, izali to nie zła rzecz? I gdy przywodzicie chrome i chore, izali to nie zła rzecz? Ofiaruy to iedno Książęciu twemu, obaczysz, ieżeli mu się to podobać będzie, a przyimieli twarz twoię, mówi PAN zastępów. *3Moy.22,20.
9. Przetoż teraz błagaycie proszę oblicze Boże, aby się zmiłował nad nami; ale póki się to dzieie z ręki waszéy, izali przyimie oblicze którego z was? mówi PAN zastępów.
III. 10. Owszem kto iest między wami, aby zawarł drzwi, albo darmo zapalił na ołtarzu moim? Niemam chęci do was, mówi PAN zastępów, i * ofiary nie przyimę z ręki waszéy.
*Mal. 2, 13. Izai. 1, 11. Ier. 6, 20. Amos. 5, 21.
11. Albowiem od wschodu * słońca aż do zachodu iego wielkie iest imię moie między narody, a na wszelkiém mieyscu przyniesione będzie kadzenie imieniowi memu i ofiara czysta; wielkie zaiste imię moie będzie między narody, mówi PAN zastępów.
*Ps.113,3.
12. Lecz wy plugawicie ie, gdy mówicie: * Stół PAński splugawiony iest; a co nań kładą, iest wzgardzonym pokarmem. *Ps.113,3.
13. Mówicie też: O iakaż to praca! choćbyście to zdmuchnąć mogli, mówi PAN zastępów; bo przynosicie to, co iest wydartego, i chromego i zchorzałego, a przynosicie to na ofiarę; izali to przyimę z ręki waszéy? mówi PAN.
IV. 14. I owszem przeklęty iest zdradliwy, który maiąc w trzodzie swéy samca, a przecię czyniąc śluby ofiaruie PANU to, co iest ułomnego; bom IA Królem * wielkim, mówi PAN zastępów, a imię moie straszne iest międzу narody. *Ps.47,3.

Rozdział II.

I. Przegrożka Kapłanom 1-3. II. Przymierze z przodkami ich, i żywot przykładny 4-9. III. Obwinienie ich, i ludu z nieporządnego małżeństwa 10-16. IV. i z krnąbrności 13.

A tak teraz do was mówię to rozkazanie, o Kapłani!
2. Ieźli nie usłuchacie, i ieźli nie złożycie do serca, abyście dali chwałę imieniowi memu, mówi PAN zastępów, tedy poślę na was * przeklęctwo, a przeklinać będę błogosławieństwa wasze; owszem iużem ie przeklął, boście tego nie złożyli do serca. *3Moy.26,14. 5Moy.28,15.
3. Oto, IA wam popsuię siewy wasze, a wrzucę * łayno na twarzy wasze, łayno, mówię, ofiar waszych, tak, że was przytargnie do siebie.
*Am.5,21.
II. 4. I * dowiecie się, iżem posłał do was to rozkazanie, aby było przymierze moie z Lewim, mówi PAN zastępów. *Zach.2,9.
5. Przymierze moie było z nim żywota i pokoiu, a dałem mu ie dla boiaźni; bo się mnie bał, i dla imienia moiego skruszony był.
6. Zakon prawdy był w uściech iego, a * nieprawość nie była znaleziona w wargach iego; chodził zemną w pokoiu i w prawości, i wielu odwrócił od nieprawości. *Sof.3,13.
7. Bo wargi kapłańskie umieiętności strzedz maią, a pytać się będą na zakon z ust iego; Aniołem zaiste iest PANA zastępów.
8. Aleście wy zstąpili z drogi, i byliście zgorszeniem wielom w zakonie, zepsowaliście przymierze Lewiego, mówi PAN zastępów.
9. Przetoż i IAM was uczynił wzgardzone i poniżone u wszystkich ludzi, tak iakoście wy nie strzegli dróg moich, a mieliście wzgląd na osobę w zakonie.
III. 10. Izali nie ieden oyciec iest nas wszystkich? Izali nie ieden * BOG stworzył nas? Czemuż tedy brat zdradza brata swego, gwałcąc przymierze oyców naszych? *Job.31,15.
11. Zdradliwie się sprawuie Iuda, a obrzydliwość się dzieie w Izraelu i w Ieru-

Ieruzalemie; bo Iuda splugawił świętobliwość PAńską, w któréy się kochać miał, poiąwszy za żonę córkę boga obcego.

12 PAN męża, który to czyni, wykorzeni z namiotów Iakubowych, tak czuiącego, iako i odpowiadaiącego i ofiaruiącego dar PANU zastępów.

13. A toście drugi raz uczynili, okrywaiąc łzami ołtarz PAński, płaczem i wołaniem, tak że więcéy nie patrzy na dar, i nie przyimuie wdzięcznéy ofiary z ręki waszéy.

14. Wszakże mówicie: Dla czegoż to? Dla tego, że PAN iest świadkiem między tobą i między żoną młodości twoiéy, przeciw któreyś ty wystąpił, gdyż ona iest towarzyszką twoią, i żoną przymierza twego.

15. Bo azaż nie uczynił iednym, choć mu ieszcze ducha zbywało? A czemuż iednym? aby szukali nasienia Bożego; a tak strzeżcie ducha swego, a z żoną młodości swoiéy się zdradliwie nie obchodźcie;

16. Bo on ma w nienawiści opuszczenie żony, mówi PAN, Bóg Izraelski, przeto że taki okrywa okrucieństwo płaszczem iego, mówi PAN zastępów; a tak strzeżcie ducha waszego, a nie obchodźcie się zdradliwie.

IV. 17. Pracęście zadali PANU * słowy swoiemi, a przecię mówicie: W czémżeśmy mu pracę zadali? W tém, gdy mówicie: Wszelki, który złość czyni, podoba się PANU, i w tych ma kochanie; albo: Gdzież iest BÓG sądu. *Mal.3,13.14.

Rozdział III.

I. Proroctwo o przyiściu Jana Chrzciciela, i Chrystusa PANA 1. II. o mocy i sprawie iego 2-6. III. Przypomnienie grzechów ludu 7-9. IV. Napomnienie ich do pokuty 10-18.

Oto, IA posyłam Anioła * mego, który zgotuie drogę przed obliczem moiém; a zarazem przyidzie do kościoła swego Panuiący, którego wy szukacie, i Anioł przymierza, którego wy żądacie; oto, przyidzie, mówi PAN zastępów. *Matt.11,10. Mark.1,2. Łuk.7,27.

II. 2. Lecz któż będzie mógł znieść dzień przyiścia iego? I kto się ostoi, gdy się on okaże? Bo on iest iako ogień roztapiaiący, i iako mydło blecharzów.

3. I będzie siedział roztapiaiąc i * wyczyściaiąc śrebro, i oczyści syny Lewiego, i przepławi ie iako złoto i iako śrebro, i będą ofiarować PANU dar w sprawiedliwości. *Ez.22,22. *Zach.13,9.

4. Tedy PANU będzie wdzięczna ofiara od Iudy i od Ieruzalemu, iako za dni pierwszych i iako za lat starodawnych.

5. Ale się do was przybliżę z sądem, i będę świadkiem prędkim przeciwko czarownikom, i przeciwko cudzołożnikom, i przeciwko krzywoprzysiężcom, i przeciwko tym, którzy krzywdę czyniąc zatrzymywaią zapłatę naiemnikowi, wdowie i sirocie i cudzoziemcowi krzywdę czynią, a nie boią się mnie, mówi PAN zastępów.

6. Gdyż IA PAN nie * odmieniam się, przetoż wy, synowie Iakubowi! nie iesteście zniszczeni. *4Moy.23,19. 1Sam.15,20.

III. 7. Zaraz ode dni oyców waszych odstąpiliście od ustaw moich, a nie strzegliście ich; nawróćcież * się do mnie, a nawrócę się do was, mówi PAN zastępów. Ale mówicie: W czémże się nawrócimy? *Zach.1,3.

8. Izali człowiek ma Boga złupić, że wy mnie łupicie? Wszakże mówicie: W czémże cię łupimy? W dziesięcinach i w ofiarach.

9. Zgołaście przeklęci, iż mię tak łupicie, wy i wszystek naród wasz.

IV. 10. Znieście wszystkę dziesięcinę do szpichlerza, aby była żywność w domu moim, a doświadczcie mię teraz w tém, mówi PAN zastępów; ieźli wam nie otworzę * okien niebieskich, a nie wyleię na was błogosławieństwa, tak że go nie będziecie mieli gdzie podziać; *1Moy.7,11. 2Król.72,19.

11, I zgromię dla was pożeraiącego, a nie popsuię wam urodzaiu ziemskiego, i nie pochybi winna macica na polu, mówi PAN zastępów.

12. I bę-

12. I będą was błogosławić wszyscy narodowie; bo wy będziecie ziemią roskoszną, mówi PAN zastępów.

13. Zmocniły się przeciwko mnie słowa wasze, mówi PAN; wszakże mówicie: Cóżeśmy mówili przeciwko tobie? *Mal.2,17.

14. Mówiliście: Próżna to Bogu * służyć, a cóż za pożytek, choć będziemy strzedz rozkazania jego, i będziemy smętnie chodzić, boiąc się PANA zastępów? *Job.21,15.

15. Owszem pyszne mamy za błogosławione, ponieważ się ci buduią, którzy czynią niezbożność, a którzy kuszą * Boga, zachowani bywaią. *Ps.95,9.

16. Tedy rozmawiali o tém ci, którzy się boią PANA, każdy z bliźnim swoim. I obaczył PAN, a usłyszał, i napisano księgę pamiątki przed obliczem iego dla boiących się PANA i myślących o imieniu iego.

17. Cić mi będą, mówi PAN zastępów, * w dzień, który IA * uczynię, własnością; i ** zmiłuię się nad nimi, iako się zmiłowywa ociec nad synem swoim, który mu służy. *Mal.4,3. **1Moy.7,23. r.19,16.

18. Tedy się nawrócicie, a obaczycie różność między * sprawiedliwym i niezbożnym, między tym, który służy Bogu, i między tym, który mu nie służy. *Izai.3,10.11. r.65,13.14.

Rozdział IV.

I. Ogłoszenie sądow Bożych niezbożnym 1. III. Pocieszenie 2. 3. III. i napomnienie pobożnych 4. IV. Proroctwo o przyiściu Jana Chrzciciela 5. 6.

Bo oto, przychodzi dzień pałaiący iako piec, w który wszyscy pyszni, i wszyscy * czyniący niezbożność będą iako ściernisko, a popali ie ten dzień przyszły, mówi PAN zastępów, tak że im nie zostawi korzenia ani gałązki. *Mal.3,15.

II. 2. Ale wam, którzy się boicie imienia mego, * wznidzie słońce sprawiedliwości, a zdrowie będzie na skrzydłach iego; tedy wychodzić będziecie, i porościecie iako cielęta karmne. *Ps.97,11. Łuk.1,78.

3. A podepcecie niezbożne, tak że będą iako proch pod nogami waszemi w dzień, który IA uczynię, mówi PAN zastępów.

III. 4. Pamiętaycież na * zakon Moyżesza, sługi mego, któremum rozkazał na Horebie, przedłożyć wszystkiemu Izraelowi ustawy i sądy. *2Moy.20,1.

IV. 5. Oto, IA wam poślę Eliasza Proroka, pierwey niż przyidzie on wielki i straszny dzień PAński;

6. Aby obrócił serce ojców ku synom, a serce synów ku oycom ich, abym przyszedszy ziemi przeklęctwem nie skarał.

Przy-

Przydatek do starego Testamentu,

W którym się zamykaią

Księgi,

które pospolicie zowią

Apokryfa.

Porządek Ksiąg Apokryficznych.

Księgi Tobiaszowe.

Rozdział I.

I. Przystoyne postępki Tobiaszowe 1-8. II. Ożenienie iego 9. III. Poimanie do Assyryi 10-13. IV. Łaski królewskiéy otrzymanie 14-21. V. Uciekanie 22. 23. VI. Nawrócenie się iego do Niniwe 24-26.

Księgi spraw Tobiasza, syna Tobielowego, syna Ananielowego, syna Aduelowego, syna Gabaelowego, z nasienia Azaelowego, z pokolenia Neftalimowego;

2. Który był * poimany za dni Salmanasara, Króla Assyryyskiego, z Tezby, która kraina iest po prawéy stronie miasta właśnie rzeczonego Neftalim w Galilei leżąca nad pokoleniem Aser. •2Król.17,5.6. r.18,9.

3. Ia Tobiasz chodziłem drogami prawdy i sprawiedliwości po wszystkie dni żywota mego, a czyniłem wielkie iałmużny braciom moim i narodowi memu, którzy byli przyszli zemną do krainy Assyryyskiéy, do Niniwe.

4. Bo gdym był w rainie moiéy w ziemi Izraelskiéy, będąc młodzieńczykiem, wszystko pokolenie Neftalimowe oyca mego odstąpiło od domu Ieruzalemskiego, który był obrany ze wszystkich pokoleń Izraelskich, aby tam sprawowały ofiary wszystkie pokolenia, gdzie był poświęcony i zbudowany kościół mieszkania Naywyższego na wszystkie rodzaie wieku.

5. A gdy wszystkie pokolenia, które były odstąpiły, sprawowały ofiary Baalowi bogu z domem Neftalima, oyca mego,

6. Tedym ia sam często chadzał do Ieruzalemu na święta uroczyste, iako było ustawiono wszystkiemu ludowi Izraelskiemu przykazaniem wiecznem, pierwociny * i dziesięciny z urodzaiów, i pierwociny z wełny miewaiąc, którem oddawał Kapłanom, synom Aaronowym, na ołtarz. *2M.22,29. 4M.18,21. 5M.12,6. r.14,22. r.18,1.

7. Ze wszystkich urodzaiów pierwszą dziesięcinę dawałem synom Aarono-

ronowym, którzy służyli w Ieruzalemie, a drugą dziesięcinęm przedawał, a chodząc do Ieruzalemu tamem ie wynakładał każdego roku;

8. A trzecią rozdawałem tym, którym należało, iako mi była rozkazała Debora matka oyca mego; bom był sierotą został po oycu swym.

II. 9. A gdym doszedł męskiego wieku, poiąłem Annę za małżonkę z nasienia * familii naszéy, i spłodziłem z niéy Tobiasza. *4Moy.36,7.

III. 10. Ale gdym będąc poimany zawiedziony był do Niniwe,

11. A wszyscy bracia moi, i którzykolwiek poszli z narodu mego, iedli pokarmy pogańskie,

12. Iam strzegł duszy moiéy, żebym nie iadł;

13. Albowiem pamiętałem na Boga ze wszystkiéy duszy moiéy.

IV. 14. I ziednał mi Naywyższy łaskę i wdzięczność w oczach Salmanasara, i byłem szafarzem iego.

15. Potym wyprawiwszy się do Medskiéy ziemi,

16. Dałem do schowania Gabaelowi, bratu Gabryaszewemu, w Ragies w krainie Medskiéy dziesięć talentów srebra.

17. A gdy umarł Salmanasar, królował Sennacheryb, syn iego, zamiast niego;

18. A ponieważ sprawy iego zamięszane były, nie mogłem się więcéy wyprawić do Medskiéy ziemi;

19. Ale za dni Salmanasarowych iałmużnym wielkie czynił braciom moim.

20. Chléb mój dawałem * łaknącym, a szaty moie nagim; a ieźlim też widział którego z narodu mego umarłego a wyrzuconego za mury w Niniwie, tedym go pochował. *Matt.25,35.

21. Ieźli też kogo zabił Król Sennacheryb, gdy * uciekszy wrócił się z ziemi Iudskiéy, tedym go pochował po kryiomu; (bo wielu potracił w popędliwości swoiéy) których ciał, gdy szukano od Króla, nie znaleziono ich. *2Król.19,36.

V. 22. Tedy szedszy ieden z Niniwczyków, oznaymił Królowi o mnie, że ie pochowywam, przetoż skryłem się; a zrozumiawszy, że mię szukaią, abym był zamordowany, ulęknąwszy się ustąpiłem.

23. I rozchwycono wszystkę maiętność moię, a nic mi nie zostało, oprócz Anny, żony moiéy, i Tobiasza, syna mego.

VI. 24. Ale nie wyszło pięćdziesiąt i pięć dni, zabili go * dwa synowie iego, i uciekli na góry Ararat; i królował Assarhaddon, syn iego, zamiast niego, który postanowił Achyachara, syna Anaelowego, brata mego, nad wszystkimi dochodami oyca swego, i nad wszystkim rządem. *2Król.19,37. *2Kron.32,21.

25. I przyczynił się Achyachar za mną; przetoż wróciłem się do Niniwe. (A Achyachar był Podczaszym, i Kanclerzem, i Rządcą i Podskarbim, którego postanowił Assarhaddon wtórym po sobie; a on był synowcem moim.)

26. A gdym się wrócił do domu mego, przywrócona mi iest Anna, żona moia, i Tobiasz, syn mój.

Rozdział II.

I Uczynność Tobiaszowa, i inne miłosierne uczynki 1-7. II. Pośmiewisko od sąsiadów 8-11. III. i urąganie od żony 12-14.

A w dzień świąteczny, które święto trwa przez * siedm niedziel, sprawiono mi obiad zacny; a usiadszy abym iadł, a widząc wiele potraw, rzekłem do syna mego: Idź, przywiedź kogokolwiek znaydziesz z braci naszych potrzebnego, któryby pamiętał na PANA, a oto, poczekam cię. *2Moy.34,22. 3Moy.23,15. 5Moy.16,10.

2. Który przyszedszy rzekł: Oycze! ieden z narodu naszego uduszony i wyrzucony leży na rynku.

3. Tedym ia pierwéy niżelim czego zkosztował, porwawszy * się wniosłem go do niektórego domu, ażby słońce zaszło. *Syr.7,37.

4. Potym wróciwszy się, umyłem się, i iadłem chléb mój z żałością,

5. Przypominaiąc sobie proroctwo * Amosowe, iako mówi; *Amos.8,10.

6. Święta wasze obrócą się w kwilenie,

nie, a wszystkie wesela wasze w na-
rzekanie; i płakałem.
7. A gdy zaszło słońce, szedłem i
wykopałem dół, i pochowałem go.
II. 8. Lecz sąsiedzi naśmiewali się ze
mnie mówiąc: Ieszcze się ten nie boi,
aby nie był zabity dla téy sprawy;
iuż był * uciekł, a oto, znowu grze-
bie umarłe. *Tob.1,22.
9. Tedy oneyże nocy * leżałem bę-
dąc nieczysty podle ściany domu me-
go, a twarz moia odkryta była, a nie
widziałem, że wróblęta były na
oney ścienie. *4Moy.9,6.
10. A gdy oczy moie otworzone by-
ły, upuściły wróblęta gnóy gorący
na oczy moie, i uczyniło się bielmo
na oczach moich. A chociam chodził
do lekarzow, nic mi nie pomogli;
ale Achyachar chował mię, pókim
się nie wybrał do Elimaydy.
III. 11. A Anna, żona moia, bawiła
się robotami białogłowskiemi;
12. Które gdy posyłała panom, tedy
iéy oni dawali zapłatę, przydawaiąc
i koźlątko.
13. A gdy przyszło do mnie, poczę-
ło wrzeszczeć; i rzekłem do niéy:
Zkądże to koźlątko? Nie * kradzio-
neż? Wróć ie panom iego; boć się
nam nie godzi ieść kradzionego. Ale
mi ona rzekła: Darowano mi to nad
zapłatę; alem ia iéy nie wierzył, i
rozkazałem ie wrócić panom, a gnie-
wałem się na nię. *5M.22,1.
14. Która odpowiedziawszy mi rze-
kła: * Gdzież są ialmużny twoie, i
sprawiedliwości twoie? Oto, zna-
czne są wszystkie przy tobie. Iob.2,9.

ROZDZIAŁ III.

I. Tobiasz i Sara Bogu się modlą
1-24. II. a Bog ich wysłuchał 24.25.

Przetoż będąc zasmucony płaka-
łem, i modliłem się z żałością,
mówiąc:
2. Sprawiedliwyś ty, PANIE! i
wszystkie dzieła twoie, i wszystkie
drogi twoie są miłosierdzie i prawda,
a sądem prawdziwym i sprawiedli-
wym ty sądzisz na wieki.
3. Wspomniyże na mię, a weyrzy
na mię; nie * mściy się nademną dla
grzechów moich, i obłądzenia mego
i oyców moich, którzy zgrzeszyli
przed tobą. *Ps.25,7. Ps.79,8.
4. Bo nie byli posłuszni przykaza-
niom twoiém; przetoś nas podał na
łup i w niewolą, i na śmierć i w
przypowieść urągania wszystkim, mię-
dzy którymi rozproszeni iesteśmy.
*5Moy.28,15. Dan.9,5.6.
5. Przetoż teraz wiele iest sądów
twoich a prawdziwych, abyś się ze
mną obszedł wedle grzechów moich
i oyców moich, ponieważeśmy nie
czynili przykazań twoich (bośmy nie
chodzili w prawdzie przed tobą.)
6. Teraz tedy według upodobania
twego uczyń zemną; rozkaż wziąć
ducha mego, abym zginął, i w ziemię
się obrócił; albowiem pożyteczniey-
sza mi iest umrzeć, niżeli żyć, gdy-
żem się ** nasłuchał fałszywego urą-
gania, a smętek wielki ogarnął mię.
Rozkażże, abym mogł bydź uwolnio-
ny z téy niewoli, a przeprowadzony
na mieysce wieczne; nie odwracay
oblicza twego odemnie. *Ion.4,3.
**Tob.2,14.
7. Tegoż dnia przydało się, iż Sa-
ra, córka Raguelowa, będąc w
Ekbatanie, mieście Medskiém, cier-
piała urąganie od służebnic oyca
swego.
8. (Albowiem była wydana za * sie-
dmi mężów; ale Asmodeus, zły dia-
beł, pobił ie, niż się z nią zeszli iako
z żoną.) *Tob.6,15.
9. Bo iéy mówiły: Aza nie wiesz,
żeś podusiła męże twoie?
10. Iużeś siedmi mężów miała, a
żadnego imieniem cię nie nazywaią;
11. Przeczże nas biiesz dla nich?
Ieżliżeć pomarli, idźże za nimi,
abyśmy nie oglądały z ciebie ani syna
ani córki na wieki.
12. Co gdy usłyszała, zasmęciła się
bardzo, tak że się sama udusić chcia-
ła, ale rzekła: Iedynaczkam u oyca
mego; ieżlibym to uczyniła, byłoby
to ku zelżywości iego, a starość ie-
go zprowadziłabym z boleścią do
grobu.
13. Potym modliła się u okna i rze-
kła:
14. Błogosławionyś, PANIE, Boże
mój; i błogosławione iest imię chwa-
ły twoiey święte i sławne na wieki;
nie-

niechżeć dobrorzeczą wszystkie sprawy twoie na wieki.
15. A teraz, o PAnie! oczy moie i oblicze moie obróciłam do ciebie,
16. Mówiąc, abyś mię uwolnił z téy ziemi, ażebym nie słuchała więcéy urągania.
17. Ty wiesz PANIE! żem iest czysta od wszelkiego grzechu męskiego,
18. A nie splugawiłam imienia mego, ani imienia oyca mego w ziemi niewoli moiéy.
19. Iedynaczkam u oyca mego, a nie ma syna, któryby po nim dziedziczył.
20. Niema też ani brata bliskiego, ani syna, któremubym się za żonę chowała.
21. Iuż mi ich siedm zginęło; na cóż mi ostatek żywota mego?
22. A ieżliżeć się nie zda zabić mię,
23. Przykażże wzgląd mieć na mię, a zmiłuy się nademną, abym więcéy iego urągania nie słuchała.
III. 24. I była wysłuchaną modlitwa oboyga przed obliczem chwały wielkiego Boga.
25. I posłany iest * Rafael, aby uleczył oboie; Tobiaszowi, aby zdiął bielmo z oczu iego, a Sarę, córkę Raguelowę, żeby dał Tobiaszowi, synowi Tobiaszowemu, za żonę, a związał Asmodeusa, tego złego diabła, ponieważ Tobiaszowi należało odziedziczyć ią. Tegoż czasu wróciwszy się Tobiasz wszedł do domu swego, a Sara, córka Raguelowa, zstąpiła z wyższéy komory swoiéy. *Tob.5,5.

Rozdział IV.

Napomnienie pobożne, które dawa Tobiasz synowi swemu.

Onego dnia wspomniał Tobiasz na srebro, które był dał schować Gabaelowi w Ragies, mieście Medskiém.
2. I rzekł sam w sobie: Iam prosił o śmierć; czemuż nie wezwę do siebie Tobiasza, syna mego, abym mu nieco oznaymił pierwéy niż umrę? A wezwawszy go, rzekł:
3. Synu! gdy umrę, pochoway mię, a nie ważże * sobie lekce matki swoiéy; miéy ią w uczciwości po wszystkie dni żywota twego, i czyń co się iéy podoba, a nie zasmęcay iéy.
*2Moy.20,12. Syr.7,28.
4. Pamiętay, synu! że wiele niebezpieczeństw cierpiała dla ciebie, nosząc cię w żywocie.
5. Gdy umrze, pochoway ią podle mnie w iednym grobie.
6. Po wszystkie dni, synu! pamiętay na PANA, Boga naszego, a nie chciéy grzeszyć, ani przestępuy rozkazania tego, ale czyń sprawiedliwość po wszystkie dni żywota twego, a nie chodź drogami nieprawości; albowiem gdy ty prawdę czynić będziesz, będąć się powodziły sprawy twoie, i wszystkim, którzy czynią sprawiedliwość.
7. Z maiętności twoich czyń * iałmużnę, a nieoh nie zayrzy oko twoie, gdy iałmużnę czynisz; nie odwracay oblicza twego od żadnego ubogiego, a nie będzie też od ciebie odwrócona twarz Boża. *Przyp.3,9. Syr.4,1. r.14,13. Matt.6,20. Łuk.11,41. r.14,13. r.16,9. Rzym.12,13. Żyd.13,16.
8. Według tego iako wiele będziesz miał, tak z tego czyń iałmużnę.
9. Ieźli mało mieć będziesz, z onéy trochy nie bóyże się czynić iałmużny;
10. Albowiem sobie skarb dobry skarbisz na dzień potrzeby.
11. Bo iałmużna * od śmierci wybawia, ani dopuszcza wniść do ciemności. *Syr.29,11.
12. Zaiste dobry dar iest iałmużna wszystkim tym, którzy ią czynią przed Naywyższym.
13. Wystrzegay się pilnie, synu! wszelkiego * nierządu, a żonę naprzód sobie poymiy z nasienia oyców twoich, a nie poymuy żony cudzoziemki, któraby nie była z pokolenia oyca twoiego; albowiem synami prorockimi iesteśmy. Noe, Abraham, Izaak i Iakob oycami naszymi są od wieku; pomniy, synu! że ci wszyscy poięli żony z braci swych, a błogosławieni byli w dziatkach swoich, i nasienie ich odziedziczy ziemię.
* Rzym.13,13. 1Kor.6,9. Gal.5,19. Efez.5,3. Kol.3,5. 1Tess.4,3. Obiaw.22,15.
14. Przetoż teraz, synu! miłuy bracią swą, a nie pogardzay hardzie w

sercu twoiém bracią twoią, i synami i córkami ludu twego, abyś sobie nie miał z nich żony poiąć; bo za pychą idzie * zginienie i niepokóy wielki, a za hardością umnieyszenie i niedostatek wielki; bo hardość matka iest głodu. *Przyp.11,2. r.16,18. r.29,23. Matt.23,12. Łuk.1,52. r.14,11. r.18,14. Iak.4,6. 1Piotr.5,5.

15. Zapłaty wszelkiego człowieka, któryby tobie robił, nie zatrzymywa y* u siebie, ale mu ią zaraz odday; a ieżli będziesz Bogu służył, staniec się nagroda. *3Moy.19,13. 5Moy.24,15. Iakub.5,4.

16. Ostrożnym bądź, synu! we wszystkich sprawach twoich, a bądź wyćwiczony w każdém obcowaniu twoiém, a czego * nienawidzisz, żadnému nie czyń. Wina nie piy, tak abyś się miał upić, a niech z tobą nie chodzi piiaństwo w drogę twoię. *Matt.7,12. Łuk.6,31. r.14,13.

17. Chleba twego udzielay łaknącemu, a nagim szat twoich; ze wszystkiego, czego masz dostatek, czyń iałmużnę, a niech nie zayrzy oko twoie, gdy czynisz iałmużnę.

18. Daway szczodrze chléb * twóy przy pogrzebie sprawiedliwych; ale grzesznikom nie daway. *Ier.16,7.

19. Rady od każdego mądrego szukay, a nie gardź żadną radą pożyteczną.

20. A na każdy czas dobrorzecz PANU, a żąday od niego, aby drogi twoie proste były, i wszystkie ścieszki twoie i rady twoie abyć się darzyły; albowiem żaden naród niema rady, ale sam PAN dawa wszystko dobre, a kogo chce, uniża, iako chce. Przetoż teraz, synu! pamiętay na rozkazania moie, a niech nie będą wymazane z serca twego.

21. A takci teraz oznaymuię o dziesiąci talentach * srebra, którem dał schować Gabaelowi, synowi Gabryaszowemu, w Ragies, mieście Medskiém. *Tob.1,16.

22. A nie bóy się, synu! iżeśmy się stali ubogimi; dosyć masz, ieżeli się Boga bać będziesz, a odwrócisz się od wszelkiego grzechu, i będziesz czynił, co mu się podoba.

ROZDZIAŁ V.

Tobiasza młodego z Rafaelem Aniołem do Ragies oyciec wyprawuie.

Tedy odpowiadaiąc Tobiasz rzekł: Oycze! uczynię wszystko, coś mi kolwiek rozkazał.

2. Ale iakoż będę mógł odebrać to śrebro, nie znaiąc go?

3. Tedy mu dał oyciec cyrograf, i rzekł mu:

4. Poszukay sobie człowieka, któryby szedł z tobą, a dam mu zapłatę żywota, a szedszy odbierz to śrebro.

5. Przetoż szedł, szukać człowieka, i znalazł Rafaela, który był Aniołem; ale Tobiasz nie wiedział.

6. I rzekł do niego: Możeszże zemną iść do Ragies, miasta Medskiego? I ieżliś powiadom tych mieysc?

7. I rzekł mu Anioł: Póydę z tobą; bom u Gabaela, brata naszego bywał.

8. Tedy mu rzekł Tobiasz: Poczekay mię, aż powiem oycu swemu. A on mu rzekł: Idź a nie mieszkay.

9. A wszedszy powiedział oycu: Otom znalazł, ktoby szedł zemną. A on mu rzekł: Zawołay go do mnie, abym się dowiedział, z którego iest pokolenia, i ieżli iest wierny, żeby szedł z tobą.

10. I zawołał go; tedy wszedł, i pozdrowili się społem.

11. I rzekł mu Tobiasz: Bracie! z któregożeś pokolenia, i któregoś rodu? oznaymiy mi.

12. I rzekł mu: O pokoleniu się i o rodzie pytasz, czyli o naiemniku, któryby szedł z synem twoim? I rzekł mu Tobiasz: Chcę się dowiedzieć, bracie! o rodzie twoim i o imieniu.

13. A on mu odpowiedział: Iaciem iest z rodu Azaryasza i onego wielkiego Ananiasza, brata twego.

14. I rzekł Tobiasz: Zdrów przyidź bracie!

15. A nie gniewaj się na mię, iżem chciał o pokoleniu twoiém i o rodzie twoim wiadomość wziąć. Tyś brat móy z poczciwego i dobrego rodu; znam bowiem Ananiasza i Ionatana, syny onego wielkiego Samiasza; bośmy chadzali pospołu do Ieruzalemu dla nabożeństwa, nosząc pierwociny, i dzie-

i dziesięciny urodzaiów, a nie dali się zwieść błędowi braci naszych. Zaiste z rodu zacnego iesteś, bracie! Ale powiedz, coć mam dać za nagrodę? Damci drachmę na dzień, i inne potrzeby, iako i synowi memu; nawet dam ci i nad twoię zapłatę, ieźli się we zdrowiu wrócicie. I tak się zgodzili.

16. Potym rzekł Tobiaszowi: Nagotuyże się w drogę, a wynidźcie szczęśliwie.

17. I przygotował syn iego potrzeby na drogę, któremu rzekł oyciec iego: Idź z tym człowiekiem, a Bóg, który na niebie mieszka, niech poszczęści drogę waszę, a Anioł Boży niech idzie z wami.

18. I wyszli oba w drogę, i pies młodzieńca z nim; ale Anna, matka iego, płakała, i rzekła do Tobiasza: Czemużeś wysłał syna naszego? Izaż on nie był laską ręki naszéy, wchodząc i wychodząc przed nami?

19. Oby raczéy tego śrebra nie było, albo żeby było do ostatku zginęło zamiast syna naszego!

20. Albowiem to, co nam dano ku zatrzymaniu żywota od PANA, dosyć nam na tém.

21. I rzekł iéy Tobiasz: Nie frasuy się, siostro! wrócić się we zdrowiu, a oczy twoie oglądaią go;

22. Albowiem Anioł dobry póydzie z nim, i będzie szczęśliwa droga iego, i wróci się w zdrowiu. I przestała płakać.

ROZDZIAŁ VI.

I. Tobiasz rybę uchwycił 1-10. II. a na radzie Anielskiéy o poięciu żony przestał 11-23.

A gdy oni drogą szli, przyszli w wieczór do rzeki Tygrys, i tam nocowali.

2. Ale młodzieniec poszedł, aby się umył; w tém wyskoczyła ryba z rzeki,

3. Chcąc pożrzeć młodzieńca.

4. Tedy mu rzekł Anioł: Uchwyć tę rybę.

5. A uchwyciwszy młodzieniec onę rybę, porzucił ią na ziemię.

6. I rzekł mu Anioł: Rozpłatay tę rybę, a wyiąwszy serce i wątrobę i żółć, schoway dobrze.

7. I uczynił młodzieniec iako mu Anioł rozkazał. A upiekszy onę rybę, iedli; potym oba szli, aż się przybliżyli do Ekbatany.

8. Tedy młodzieniec rzekł Aniołowi: Azaryaszu bracie! cóż po tém sercu, i wątrobie, i żółci rybiéy?

9. Któremu on rzekł: Kiedy kogo nagaba diabelstwo, albo zły duch, kadź sercem i wątrobą przed mężem albo niewiastą, tedy go więcéy nie będzie nagabał.

10. A żółcią pomaż człowieka, który ma bielmo na oczu, a będzie uleczony.

II. 11. A gdy się przybliżali ku Ragies,

12. Rzekł Anioł do młodzieńca: Bracie! dziś zostaniemy u Raguela, który iest powinowatym twoim; ten ma córkę iedynaczkę, imieniem Sarę, będę o nię mówił, abyć była dana za żonę;

13. Bo na cię przypada dziedzictwo iéy, a ty téż tylko sam z rodu iéy; a ta panienka iest piękna i rostropna.

14. Przetoż teraz słuchay mię, a będę mówił z oycèm iéy; a gdy się wracać będziemy z Ragies, odprawimy wesele. Bom tego pewien, że Raguel nie da iéy mężowi innemu według zakonu * Moyżeszowego, inaczéy godzienby śmierci; tobie bowiem należy wziąć dziedzictwo, raczéy niż komu innemu. *3Moy.25,25. 4Moy.36,6.7. 5Moy.25,5.

15. Tedy rzekł młodzieniec Aniołowi: Azaryaszu bracie! słyszałem ia, iż ta panienka wydana była za siedmi mężów, którzy wszyscy w łożnicy pomarli;

16. A oyciec móy tylko mnie iedynego ma, i boię się, abym wszedszy do niéy nie umarł, iako i pierwsi; albowiem ią diabeł miłuie, który nie szkodzi nikomu, tylko tym, którzy do niéy przystępuią. Przetoż się boię, bym nie umarł, a iżbym nie zprowadził żywota oyca mego i matki moiéy z żałością nademną do grobu ich; a syna innego nie maią, któryby * ie pochował. *Tob.4,3.

17. Zatym Anioł rzekł do niego: Izaż nie pamiętasz na słowa, któreć rozkazał oyciec twóy, abyś sobie poiął żonę z narodu twego?

 18. Prze-

18. Przetoż teraz słuchay mię bracie! boć ta będzie żoną twoią; a na diabła złego nic nie dbay.
19. Albowiemci ona téy nocy za żonę dana będzie; a gdy wnidziesz do łożnicy, weźmiesz węgla do kadzenia, a włożywszy serce rybie i wątrobę zakadzisz.
20. Czego gdy zawonia diabeł, ucieczе, a więcey się nie wróci na wieki wieków.
21. A gdy wnidziesz do niéy, wstańcie oboie, i wołaycie do miłosiernego Boga, który was zachowa i zmiłuie się nad wami.
22. Nie bóy się; boć ta była zgotowana od wieku, a ty ią wybawisz, i póydzie z tobą; a spodziewam się, że dziatki z niéy mieć będziesz.
23. A to usłyszawszy Tobiasz, rozmiłował się iéy, a dusza iego przylgnęła do niéy wielce; i przyszli do Ekbatany.

Rozdział VII.

I. Tobiasz się z Raguelem oglądał 1-9. II. a córkę iego za żonę poiął 10-20.

I przyszli do domu Raguelowego; a Sara zabieżawszy im, pozdrowiła ie, a oni też ią;
2. I wprowadziła ie w dom. Tedy rzekł Raguel do Edny, żony swéy: O iako podobny iest ten młodzieniec Tobiaszowi, siestrzeńcowi memu!
3. I spytał ich Raguel: Zkądeście, bracia?
4. I rzekł mu: Z synów Neftalimowych, poimanych do Niniwe.
5. Którym rzekł: Znacież Tobiasza, brata naszego? A oni rzekli: Znamy,
6. I rzekł im: Zdrówże iest? A oni powiedzieli: I żywie i zdrów iest. Tedy rzekł Tobiasz: Oyciec to móy.
7. Tedy wyskoczywszy Raguel pocałował go i płakał, i błogosławił mu, mówiąc do niego: Poczciwegoś i dobrego człowieka syn! A usłyszawszy, że Tobiasz stracił wzrok swóy, zafrasował się i płakał.
8. Także Edna, żona iego, i Sara, córka iego, płakały.
9. I przyięli ie z ochotą, a zabiwszy barana z stada, nagotowali wiele pokarmów. Tedy rzekł Tobiasz Rafaelowi: Azaryaszu bracie! mówże o to, o czémeś mówił w drodze, a niech weźmie koniec ta sprawa. I oznaymił to Raguelowi.
II. 10. I rzekł Raguel do Tobiasza: Iedz i piy, a bądź dobréy myśli; bo tobie należy wziąć córkę moię.
11. Wszakże powiemci prawdę: Dałem był córkę moię siedmi mężom, a skoro do niéy weszli, pomarli oneyże nocy; lecz ty teraz bądź dobréy myśli.
12. Ale mu Tobiasz rzekł: Nie skosztuię * tu niczego, aż staniecie, i postanowienie zemną uczynicie. Tedy rzekł Raguel: Mieyże o niéy staranie odtąd według prawa; tyś iéy bratem a ona siostrą twoią. * 1 M. 24, 33.
13. A Bóg miłosierny niechay wam szczęści w rzeczach dobrych.
14. Tedy zawołał Sary, córki swéy, a ona przyszła do oyca swego.
15. Który wziąwszy rękę iéy, dał ią Tobiaszowi za żonę, mówiąc: Oto, weźmiy ią według zakonu Moyżeszowego, miéy o niéy staranie, a zaprowadź ią do oyca swego. I błogosławił im.
16. Potym zawołał Edny, żony swéy, a wziąwszy księgi, spisał postanowienie, i zapieczętował.
17. Zatym poczęli ieść.
18. I zawołał Raguel Edny, żony swoiéy, i rzekł iéy; Siostro! przygotuy inną komorę, a wprowadź ią tam.
19. I uczyniła, iako rozkazał; i wprowadziwszy ią tam, płakała, a otarszy łzy córki swoiéy,
20. Rzekła iéy: Bądź dobrego serca, córko! PAN nieba i ziemi niech ci da radość zamiast tego smętku twego; bądźże dobrego serca, córko!

Rozdział VIII.

I. Uwolnienie Sary, córki Raguelowéy, od diabła 1-16. II. Wesele Tobiaszowe 17-19.

Gdy tedy wieczerzą odprawili, wprowadzili Tobiasza do niéy.
2. Który idąc wspomniał na słowa Rafaelowe, i wziął węgla do kadzenia, a włożył serce rybie i wątrobę i zakadził.

3. A gdy uczuł diabeł onę wonią,
uciekł w górne strony Egipskie, i
związał go * Anioł. *Tob.3,25.
4. A gdy zamkniono oboie, wstąpi-
wszy Tobiasz na łoże, rzekł: Wstań,
siostro! a modlmy się, aby się PAN
zmiłował nad nami.
5. I począł Tobiasz mówić: Boże
oyców naszych! tyś iest błogosławio-
ny, i błogosławione święte imię two-
ie i chwalebne na wieki; niechayże
cię wysławiaią niebiosa i wszystkie
twory twoie.
6. Tyś stworzył Adama, * i dałeś mu
ku pomocy ** Ewę, żonę iego, za
podporę, z których poszedł ludzki
ród; tyś rzekł: Nie dobrze *** bydź
człowiekowi samemu, uczyńmyż mu
pomoc podobną iemu. *1M.2,18.
Matt.19,4. Mark.10,6.7. Dzie.17,26.
1Kor.6,16. **1Moy.2,22. ***1M.2,18.
7. Przetoż teraz, PANIE! ia nie dla
żadnego wszeteczeństwa poymuię tę
siostrę moię, ale w szczerości.
8. A tak uczyń to miłosierdzie nade-
nną, abym się z nią zstarzał; a Sara
z nim mówiła: Amen. I spali oboie
oney nocy.
9. Tedy wstawszy Raguel poszedł, i
wykopał grob, mówiąc: Nie umarłli
ten?
10. Zatym przyszedł Raguel do do-
mu swego, i rzekł do Edny, żony
swey:
11. Pośliy którą z służebnic, że się
przypatrzy, ieźli Tobiasz żyw; a ieźli
nieżyw, abym go pochował, żeby
się nikt nie dowiedział.
12. Tedy weszła służebnica, otwo-
rzywszy drzwi, i znalazła oboie śpią-
ce, a wyszedszy oznaymiła im, że
żyią.
13. I błogosławił Raguel Boga, mó-
wiąc: Błogosławionyś, Boże! we
wszelakiém błogosławieństwie czy-
stém świętém; niechayże cię błogo-
sławią Swięci twoi, i wszystko stwo-
rzenie twoie, i wszyscy Aniołowie
twoi i wybrani twoi niech cię błogo-
sławią na wszystkie wieki.
14. Błogosławionyś, boś mię uwe-
selił; a tę stało mi się iakom myślił,
ale według wielkiego miłosierdzia
twego uczyniłeś z nami.
15. Błogosławionyś iest, żeś się zmi-
łował nad dwoygiem iednorodzo-
nych. Używayże nad nimi, o PA-
NIE! miłosierdzia, dokonay żywota
ich we zdrowiu z weselem i z miło-
sierdziem.
16. Potym rozkazał sługom swoim
zarzucić grob ziemią.
II. 17. I sprawił im wesele przez czter-
naście dni.
18. A przyrzekł mu Raguel, pier-
wéy niż się wypełniły dni wesela, z
przysięgą, że nie miał odeyść, póki-
by się nie wypełniły one czternaście
dni wesela;
19. Potym wziąwszy połowę maię-
tności iego, aby poszedł we zdrowiu
do oyca, a ostatek, rzekł, weźmiesz,
gdy ia i żona moia umrzemy.

ROZDZIAŁ IX.

I. Rafael do Ragies po śrebro po-
szedł 1-5. II. a zasię z Gabaelem na
wesele Tobiaszowe przyszedł 6.

Tedy wezwał Tobiasz Rafaela, i
rzekł mu:
2. Azaryaszu bracie! weźmiy z sobą
pacholę, i dwa wielbłądów, a iedź do
Ragies, miasta Medskiego, do Gabae-
la, a przynieś mi śrebro, i onego
przyprowadź na wesele; bo Raguel
przysiągł, że ia nie odeydę.
3. Boć oyciec móy rachuie sobie dni,
a ieźli długo zmieszkam, bardzo się
zasmęci.
4. A tak Rafael iechał, i nocował u
Gabaela, i oddał mu cyrograf,
5. Który mu wnet przyniosł worki
zapieczętowane, i oddał mu ie.
II. 6. Potym wstawszy rano oba,
przyiechali pospołu na wesele. I
błogosławił Gabael Tobiaszowi i żonie
iego.

ROZDZIAŁ X.

I. Tobiasz i Anna smęcą się, że się
syn ich nie rychło wraca 1-12. II.
Raguel go do nich wyprawuie 12-16.

A Tobiasz, oyciec iego, liczył każ-
dy dzień; a gdy się wypełniły
dni drogi, rzekł Tobiasz: Nie odnie-
ślili iakiéykolwiek hańby?
2. Nie umarłli Gabael? albo niemasz
snadź nikogo, ktoby mu wydał śre-
bro.

3. I smęcił się bardzo; zatym rzekła mu żona iego: Zginął syn, ponieważ omieszkiwa,

4. I poczęła go płakać, mówiąc: Nie idzie mi o nic więcéy, synu móy! iedno iżem cię puściła, światłości oczu moich!

5. Ale iéy Tobiasz rzekł: Milcz, nie frasuy się, zdrów ci iest.

6. I odpowiedziała mu: Milcz, nie zwódź mną, zginął syn móy; i wychodziła każdy dzień na drogę za miasto, którą byli poszli.

7. We dnie chleba nie iadła, a po wszystkie nocy nie przestawala płakać Tobiasza, syna swego,

8. Aż się wypełniły czternaście dni wesela, przez które przysiągł był Raguel, iż miał mieszkać u niego.

9. Tedy rzekł Tobiasz Raguelowi: Puśćcie mię; boć oyciec móy i matka moia iuż się mnie więcéy oglądać nie spodziewaią.

10. Ale mu rzekł świekier iego: Mieszkay u mnie, a ia poślę do oyca twego, i oznaymię mu to, co się z tobą dzieie.

11. Ale Tobiasz rzekł: Nie tak; ale mię wypraw do oyca mego.

II. 12. A tak wstawszy Raguel, dał mu Sarę, żonę iego, i połowę wszystkich dobr swoich, sług, bydła i śrebra;

13. A błogosławiąc im odprawił ie, mówiąc: Bóg, Bóg niebieski, niech wam poszczęści, dziatki moie! pierwéy niż umrę.

14. I rzekł córce swéy: Mieyże w uczciwości świekra twego i świekrę twoię, którzy teraz są rodzicami twoimi; day Boże o tobie słyszeć wszystko dobre! i pocałował ią.

15. Edna także rzekła Tobiaszowi: Bracie miły! niech cię przywróci PAN nieba, a niech mi da oglądać dziatki twe z Sary, córki moiéy, abym się ucieszyła przed PANEM! A toć oddawam córkę moię iako kleynot, nie frasuyże iéy.

16. Potym poiechał Tobiasz błogosławiąc Boga, że poszczęścił drogę iego, i pożegnał się z Raguelem i z Edną, małżonką iego.

ROZDZIAŁ XI.

I. Tobiasz się wrócił do Niniwe 1-9. II. Oyciec iego ucieszył się i ozdrowiał 10-17.

I szedł, aż się przybliżyli do Niniwe.

2. Tedy rzekł Rafael do Tobiasza: Wiesz, bracie! iakoś zostawił oyca twego.

3. Pódźmyż wprzód przed żoną twoią, a przygotuiemy dom; weźmiy rychło żółć rybią.

4. I szli, szedł też i pies * za nimi.
*Tob.5,18.

5. A Anna siedziała, wyglądaiąc zewsząd syna swego na drodze, a poznawszy, że idzie, rzekła oycu iego:

6. Oto, syn twóy idzie, i człowiek, który był poszedł z nim.

7. Ale Rafael rzekł: Wiem ia, Tobiaszu! że się otworzą oczy oycu twemu;

8. Przetoż ty pomaż tą żółcią oczy iego; a gdy go szczypać będzie, będzie tarł oczy, i zrzuci z nich bielmo i oglada cię.

9. Tedy przybieżawszy Anna, padła na szyię syna swego, i rzekła mu: Uyrzałam cię, synu móy! niechże iuż umrę; i płakali oboie.

II. 10. Wyszedł też i Tobiasz ku drzwiom, i trącił się; lecz syn iego przybieżawszy do niego, uchwycił oyca swego, i pokropił żółcią oczy oyca swego, mówiąc: Ufay, oycze! a gdy go poczęła szczypać, począł trzeć oczy swe, i złupiło się bielmo z kącików oczu iego.

11. Tedy uyrzawszy syna swego, upadł na szyię iego, i płakał.

12. I rzekł: Błogosławionyś o Boże! i błogosławione imię twoie na wieki, błogosławieni wszyscy święci Aniołowie twoi; boś mię pokarał i zmiłowałeś się; bo oto, widzę Tobiasza, syna mego.

13. I wszedł syn iego z weselem, a opowiedział oycu swemu on wielkie rzeczy, które się były stały w ziemi Medskiéy.

14. Tedy Tobiasz wyszedł przeciwko synowy swéy, weseląc się i błogosławiąc Boga w bramie Niniwitskiéy, a którzy go widzieli chodzącego,

go, dziwowali się, że widział; ale Tobiasz wyznawał przed nimi, że się Bóg nad nim zmiłował.

15. A gdy się przybliżył Tobiasz do Sary, synowy swoiéy, błogosławił ią, mówiąc: Bodayżeś przyszła zdrowa córko! błogosławiony Bóg, który cię przywiódł do nas, i oyciec twóy i matka twoia. I stała się wielka radość wszystkim braciom iego, którzy byli w Niniwie.

16. W tém przyszedł Achyachar i Nasbas, syn brata iego;

17. I sprawiono Tobiaszowi ucieszne wesele przez siedm dni.

ROZDZIAŁ XII.

I. Tobiasz oyca prowadzi do tego, aby zapłacił Rafaelowi 1-4. II. Rafael się im dał poznać 5-19.

Tedy Tobiasz zawołał Tobiasza, syna swego, i rzekł mu: Patrz, synu móy! iakobyś temu człowiekowi, który z tobą chodził, dał zapłatę, a musisz mu co przydać.

2. I rzekł mu Tobiasz: Miły oycze! nic na tém szkodować nie będę, choćbym mu dał połowę tego, com przyniosł.

3. Bo mię przyprowadził do ciebie w zdrowiu, i żonę moię uzdrowił, i śrebro moie przyniosł, i ciebie téż uzdrowił. I rzekł starzec: Słusznie mu to należy.

4. Tedy zawoławszy Anioła rzekł mu: Weźmiy połowę wszystkiego, coście przynieśli, a idź zdrów.

II. 5. Tedy zawoławszy Anioł obu potaiemnie rzekł im: Błogosławcie Boga, a wyznawaycie go, a przyznaycie mu wielmożność, i wyznawaycie go przed wszystkimi żywiącymi za wszystko, co uczynił z wami. Dobra iest dobrorzeczyć Bogu, i wywyższać imię iego, z uczciwością ogłaszaiąc sprawy Boże; nie leńcież się, wyznawać go.

6. Albowiem taiemnice królewskie dobra iest taić; ale dzieła Boże obiawiać, zacna rzecz iest. Czyńcież dobrze, a złe nie przyidzie na was.

7. Dobrać iest modlitwa z postem, i z iałmużną, i z sprawiedliwością; lepiéy mieć trochę * z sprawiedliwością, niżeli wiele z niesprawiedliwością; lepiéy iest, dawać iałmużnę, niżeli skarbić złoto. * Ps.37,16.

8. Bo iałmużna * od śmierci wybawia, i ona oczyścia każdy grzéch; a czyniący iałmużnę i sprawiedliwość napełnieni będą żywotem.
*Tob.4,11. Syr.3,30. r.29,15.

9. Ale ci, którzy grzeszą, nieprzyiaciele są żywota swego.

10. Nie zataięć przed wami żadnego słowa; bom rzekł, że taiemnice królewskie dobra taić; ale sprawy Boże obiawiać, rzecz zacna.

11. A tak gdyś się ty * modlił, i Sara, synowa twoia, iam przywodził na pamięć modlitwę waszę przed oblicze Swiętego; a gdyś chował umarłe, téżem bywał przy tobie; *Tob.3,1.7.

12. A gdyś się nie lenił wstawać, * i zaniechywać obiadu twego, abyś szedszy pochował umarłego, nie było mi tayno, gdyś dobrze czynił, i owszem bywałem z tobą. *Tob.1,21. r.2,3.

13. A teraz posłał * mię Bóg, abym cię uzdrowił, i Sarę, synową twoię.
*Tob.3,25.

14. Iamci iest Rafael, ieden z siedmi Aniołów świętych, którzy donoszą modlitwy Swiętych a wychodzą od oblicznośći maiestatu onego Swiętego.

15. Tedy się ztrwożyli oba, i upadli na oblicze swoie; bo się bali.

16. I rzekł im: Nie bóycie się! bo pokóy mieć będziecie; ale Bogu dobrorzeczcie. Albowiem nie z woli moiéy, ale z woli Boga naszego przyszedłem tu; dla tego dobrorzeczcie mu na wieki.

17. Po wszystkie dni pokazowałem się wam, a nie iadałem, anim piiał; aleście wy widzenie widywali.

18. A tak teraz wyznawaycie Boga, bo zasię wstępuię do tego, który mię posłał; zapiszcież te wszystkie rzeczy, które się wykonały, w księgi.

19. Tedy oni wstali, a więcéy go nie widzieli, i wyznawali sprawy Boże wielkie i dziwne.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Modlitwa Tobiaszowa 1-9. II. proroctwo iego o pomście nad Ieruzalemem y o pobudowaniu iego 10-20.

Potym, gdy się im był ukazał Anioł PAński, spisał Tobiasz modlitwę, z radością mówiąc:

2. Błogosławiony Bóg, żywiący na wieki, i królestwo iego; bo on * karze i zmiłowywa się, wwodzi do piekła i wywodzi, a nie iest, ktoby uyść mógł ręki iego. *5Moy.32,39. 1Sam.2,6. Psalm.88,7. Mądr.16,13.

3. Wyznawaycie go, synowie Izraelscy! przed obliczem Poganów; albowiem on nas rozproszył między nie. Tamże tedy opowiadaycie wielmożność iego, i wywyższaycie go przed obliczem wszelkiego żywiącego, gdyż on iest Panem naszym i Bogiem, on i oycem naszym po wszystkie wieki.

4. Który, skarzeli nas dla nieprawości naszych, znowu się zaś zmiłuie, a zgromadzi nas ze wszystkich narodów, między które nas rozproszył; ieżli się nawrócicie do niego ze wszystkiego serca waszego i ze wszystkiéy duszy waszéy, abyście czynili prawdę przed obliczem iego, tedy się nawróci do was, ani zakryie oblicza swego przed wami, i uyrzycie, co z wami uczyni.

5. Wyznawaycież go całemi usty swoiemi, a dobrorzeczcie PANU mocnemu, i wywyższaycie Króla wieków.

6. Ia w ziemi poimania mego wyznawam go, a okazuię moc i wielmożność iego narodowi grzesznemu, mówiąc:

7. Nawróćcie się, grzesznicy! a żyycie przed nim sprawiedliwie; któż wie, ieżeli wam łaski nie pokaże, a ieżeli nie uczyni miłosierdzia z wami.

8. Boga mego wywyższam, a dusza moia Króla niebieskiego, która się rozweseli w wielmożności iego.

9. Niech wszyscy mówią, i wyznawaią go w sprawiedliwości!

II. 10. Ieruzalem, miasto święte! będzie cię karał dla występków synów twoich, ale się zaś zmiłuie nad synami sprawiedliwych.

11. Wyznawayże PANA, bo iest dobry; a błogosław Króla wieków, aby zasię przybytek iego zbudowany był w tobie z weselem;

12. Ażeby rozweselił w tobie poimane twoie, i nędzne umiłował w tobie po wszystkie rodzaie wieków.

13. Wiele narodów z daleka przyidą do imienia PANA Boga, dary w rękach maiąc, dary Królowi niebieskiemu; narody narodów chwalić cię będą, i będą się radowały.

14. Przeklęci wszyscy, którzy cię maią w nienawiści; ale błogosławieni będą na wieki wszyscy, którzy cię miłuią.

15. Wesel się i raduy się nad synami sprawiedliwych; albowiem będą zgromadzeni, i będą błogosławić PANA sprawiedliwych.

16. O błogosławieni, którzy cię miłuią! Radować się będą z pokoiu twego. Błogosławieni, którzy się smęcili nad wszelkiém karaniem twoiém; bo się w tobie weselić będą, widząc wszystkę chwałę twoię, i radować się będą na wieki.

17. Dusza moia niech błogosławi Boga, Króla wielkiego;

18. Albowiem pobudowane będzie Ieruzalem z Szafiru, i Szmaragdu, i z kamienia drogiego; mury twoie i wieże i baszty będą ze złota szczerego.

19. A ulice Ieruzalemskie, Beryllem, i Karbunkułem, i kamieniem z Ofir ubrukowane będą; i rzeką wszystkie ulice iego Halleluia! i chwalić będą Boga, mówiąc:

20. Niechay będzie błogosławiony Bóg, który wywyższył wszystkie wieki.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Napomnienie, które dawa Tobiasz synowi swoiemu 1-15. II. Smierć Tobiaszowa i żony iego 16-20. III. także i Tobiasza młodego 21.22.

I dokonał modlitwy swoiéy Tobiasz.

2. A był w pięćdziesiąt lat i w ośmi, gdy utracił wzrok; a po ośmi lat przeyrzał, i czynił iałmużny,

3. A im daléy tém więcéy się bał PANA Boga swego, i wyznawał go.

4. A gdy się bardzo zstarzał, wezwawszy syna swego, i sześć wnuków swych,

swych, rzekł mu: Synu! weźmiy syny twoie; otom się zstarzał, i iestem bliski zeyścia z tego świata. Idźże do Medskiéy ziemi, synu!

5. Bom uwierzył temu, cokolwiek mówił Jonasz * Prorok o Niniwie, iż ma bydź podwrócone, (a w Medskiéy ziemi więcéy będzie pokoiu aż do czasu,) a iż bracia nasi, którzy są w ziemi Izraelskiéy, rozproszeni będą z téy wyborney ziemi, a Ieruzalem będzie spustoszone, i dom Boży w nim spalony będzie, a pustkami będzie aż do czasu; * Jon.3,4.

6. Ale się zaś Bóg nad nimi zmiłuie i przywróci ie do ziemi ich; i zbudują dom inakszy niż pierwszy, aż się wypełnią czasy wieku onego.

7. A potym się wrócą z więzienia, i Ieruzalem zacnie pobudują; dom też Boży w nim zbudowany będzie, i na wszystkie rodzaie wieków sławne to budowanie będzie iako o niém prorokowali Prorocy.

8. A wszyscy narodowie nawrócą się prawdziwie do boiaźni PANA Boga, i zakopią bałwany swoie; i będą wszyscy narodowie PANA błogosławili, a lud iego Boga wyznawać będzie.

9. A PAN wywyższy lud swóy, i rozweselą się wszyscy, którzy PANA Boga miłuią w prawdzie i w sprawiedliwości, czyniąc miłosierdzie braciom naszym.

10. Przetoż teraz, synu móy! wynidź z Niniwe; bo się to pewnie stanie, co Ionasz Prorok powiedział.

11. A ty strzeż zakonu i przykazania, a kochay się w iałmużnach, i bądź sprawiedliwym, abyć się dobrze działo.

12. Pochoway że mię poczciwie, i matkę twoię zemną, a nie mieszkaycie daléy w Niniwie.

13. Synu! wspomniy sobie, co uczynił Aman Achyacharowi, który go wychował, iako go z światłości wwiódł do ciemności, i iako mu to nagrodził.

14. Ale Achyachar zachowany iest, lecz onemu dana iest odpłata, że sam wstąpił do ciemności.

15. Manases téż czynił iałmużny, i zachowany iest od sidła śmierci, które nań zostawiono; ale Aman wpadł w sidło, i zginął.

16. Przetoż teraz obacz, synu móy! co sprawuie iałmużna, a iaka sprawiedliwość wybawia.

II. 17. A gdy tego domówił, wypuścił ducha swego na łożu, maiąc sto pięćdziesiąt i ośm lat; i pochował go syn iego uczciwie.

18. A gdy umarła Anna, matka iego, pochował ią z oycem swoim.

19. Potym poszedł Tobiasz z żoną swą i z synami do Ekbatany do Raguela, świekra swego, i zstarzał się w zacności.

20. A gdy pomarli świekier i świekra iego, pochował ie uczciwie, a dziedzicznie obiął maiętności ich i Tobiasza, oyca swego.

III. 21. Umarł też i on w Ekbatanie, mieście Medskiém, maiąc sto dwadzieścia i siedm lat.

22. I usłyszał pierwéy niż umarł, o zburzeniu Niniwe, którego dobył Nabuchodonozor i Aswerus; a tak się ucieszył nad miastem Niniwe pierwéy niż umarł.

Modlitwa Manasesa, Króla Iudskiego.

Manases w więzieniu, wiarę swoię utwierdziwszy miłosiernem przyrodzeniem Bożém, wyznawa grzechy swoie, o łaskę i o miłosierdzie prosi, obiecuiąc PANU za wszystko cześć i chwałę ustawicznie oddawać.

PANIE wszechmogący, Boże oyców naszych, Abrahama, Izaaka i Iakoba i nasienia ich sprawiedliwego!

2. Któryś stworzył niebo i ziemię, ze wszystkiem ochędostwem ich;

3. Któryś zawarł morze słowem rozkazania twego, a któryś zamknął przepaści, i zapieczętowałeś ie strasznym a sławnem imieniem twoiém;

4. Któ-

4. Którego się wszystkie rzeczy lękaią, i drzą przed obliczem mocy twoiéy;
5. Albowiem nieznośna iest wielmożność chwały twoiéy, a nikt nie może znieść gniewu twego, którym grzesznikom grozisz.
6. Niezmierne i niedościgłe iest miłosierdzie obietnicy twoiéy; boś ty iest PAN naywyższy, dobrotliwy, cierpliwy i bardzo miłosierny, a który żałuiesz utrapienia ludzkiego.
7. Tyś, PANIE! według wielkości dobroci twoiéy obiecał pokutę i odpuszczenie tym, którzy zgrzeszyli przeciwko tobie, a w wielkości miłosierdzia twego postanowiłeś pokutę grzesznikom ku zbawieniu.
8. Ty, mówię PANIE, Boże sprawiedliwych! nie ustawiłeś pokuty sprawiedliwym, Abrahamowi, Izaakowi i Iakobowi, którzy nie zgrzeszyli przeciwko tobie; aleś ustawił pokutę dla mnie grzesznego,
9. Gdyżem zgrzeszył nad liczbę piasku morskiego; rozmnożyły * się nieprawości moie, PANIE! rozmnożyły się nieprawości moie, i nie iestem godzien, abym miał podnieść oczu i poyrzeć na wysokość nieba dla wielkości nieprawości moich. *Psalm.40,14.
10. Skurczyłem się pod wielą łancuchów żelaznych, tak, iż nie mogę podnieść głowy moiéy, a niemam żadnego ulżenia, gdyżem wzbudził gniew twóy przeciwko sobie, czyniąc to, co iest złego w oczach twoich, iako ten, którym nie czynił woli twoiéy, anim strzegł przykazania twego, owszem czyniłem obrzydliwości, a to, co służyło do obrażenia, rozmnażałem.
11. A teraz upadam na kolana serca mego, prosząc dobrotliwości twoiéy; zgrzeszyłem, PANIE! zgrzeszyłem, i uznawam nieprawości moie.
12. A przetoż żądam i proszę, odpuść mi: PANIE! odpuść mi, i nie zatracay mię pospołu z nieprawościami moiemi, ani się gniewaj na wieki, chowaiąc złości moie; ani mię potępiay do naynizszych mieysc ziemi; boś ty iest Bóg, Bóg, mówię, pokutuiących;
13. Ale okaż nademną wszystkędobrotliwość twoię, zbawiaiąc mnie niegodnego według wielkiego miłosierdzia twego; a będę cię zawsze chwalił po wszystkie dni żywota mego.
14. Albowiem ciebie chwali wszystka moc niebieska, a twoia iest chwała na wieki wieków. Amen.

Księgi Judyty.

Rozdział I.

1. Wyprawa Nabuchodonozora przeciwko Arfaksadowi 1-9. II. Temu pomocy nie dali narodowie, których z sobą zaciągał 9. 10. III. Tenże poraził Arfaksada y woyska iego 11-15

Roku dwunastego, królowania Nabuchodonozora, który królował w Niniwie, mieście wielkiém, za dni Arfaksada, który królował nad Medami w Ekbatanie;
2. I zbudował w Ekbatanie w około mury z kamienia ciosanego w szerz na trzy łokcie, a w dłuż na sześć łokci, i wywiodł wysokość muru na siedmdziesiąt łokci, a szerokość iego na pięćdziesiąt łokci.
3. A wieże iego wystawił na bramach iego na sto łokci;
4. A szerokość iego założył na sześćdziesiąt łokci.
5. Uczynił też bramy iego, bramy wysokie, wzwyż na siedmdziesiąt łokci, a szerokość ich była na czterdziestu łokci dla snadnieyszego wychadzania potężnych woysk swoich, i dla szykowania pieszych swoich.
6. I podniosł woynę w one dni Król Nabuchodonozor przeciwko Królowi Arfaksadowi na polu wielkiém, które pole iest przy granicach Ragau. I zebrali się do niego wszyscy mieszkaiący na mieyscach górzystych, i wszyscy mieszkaiący nad rzekami Eufrates, i Tygrys, i Hydaspis i na polach Aryocha, Króla Elimeyskiego; a tak zgro-

zgromadziły się narody bardzo wielkie do hufców synów Gielot.

7. Tedy posłał Nabuchodonozor, Król Assyryyski, do wszystkich mieszkaiących w Persyi, i do wszystkich mieszkaiących w Cylicyi, i w Damaszku, i w Libanie, i w Antylibanie, także do wszystkich mieszkaiących w krainie zamorskiéy;

8. I do tych, którzy są w narodziech Karmelitskich i Galaadskich, i wyższéy Galilei, i na wielkiém polu Ezdrelon;

9. I do wszystkich, którzy mieszkali w Samaryi i w mieściech iéy, i za Jordanem, aż do Ieruzalemu, i Betane, i Chellus, i Kades aż do rzeki Egipskiéy, i do Tafnes, i Ramesses, i do wszystkiéy ziemi Giesen, aż za Tanim i Memfim, i do wszystkich mieszkaiących w Egipcie aż do granic ziemi Murzyńskiéy.

II. 10. Ale sobie lekce poważyli wszyscy mieszkaiący w onéy ziemi słowa Nabuchodonozora, Króla Assyryyskiego, i nie ziechali się do niego na woynę; bo się go nie bali, ale go mieli iako innego człowieka, i odprawili posły iego od siebie z niczém i z obelżeniem.

III. 11. Tedy się rozgniewał bardzo Nabuchodonozor na wszystkie one ziemie, i przysiągł przez stolicę i królestwo swoie, że się miał pomścić nad wszystkiemi granicami Cylicyi i Damaszku i Syryi, a iż miał wymordować mieczem swym wszystkie mieszkaiące w ziemi Moabskiéy, i syny Ammonowe, i wszystkę ziemię Żydowską, i wszystkie, którzy są w Egipcie aż do granic dwoiakiego morza.

12. I uszykował woysko swe przeciwko Arfaksadowi Królowi roku siedmnastego, a zmocnił się w woynie swéy, i wszystkie wozy iego, i opanował miasta iego; a przyciągnąwszy aż do Ekbatany wziął mocą wieżę, a poburzywszy ulice iego, podał ozdobę iego na pohańbienie iego.

13. A poimawszy Arfaksada na górach Ragau, postrzelił go strzałami swemi, i wygładził go onegoż dnia.

14. Potym się wrócił do Niniwe, on i wszystka zgraia iego, mnóstwo mężów walecznych bardzo wielkie;

15. A tam próżnował, i bankiety sprawował, on i woysko iego przez sto i dwadzieścia dni.

Rozdział II.

I. Wysłanie Holofernesa od Nabuchodonozora ku podbiciu wielu narodów 1-12. II. okrutność Holofernesowa 13-16.

A roku ośmnastego, dnia dwudziestego i wtórego, miesiąca pierwszego stało się słowo w domu Nabuchodonozora, Króla Assyryyskiego, o pomście nad wszystką ziemią, iako był sam * powiedział. *Judyt.1,11.

2. Tedy wezwawszy wszystkich sług swoich, i wszystkich przednieyszych swoich,

3. Przełożył im taiemną radę swoię, a przypomniał wszystkę złość onéy ziemi usty swemi; a oni osądzili, wygładzić wszelkie ciało, któreby nie było posłuszne słowom ust iego.

4. I stało się, gdy dokończył rady swéy, przyzwał Nabuchodonozor, Król Assyryyski, Holofernesa, naywyższego Hetmana woyska swego, który był wtóry po nim, i rzekł do niego: To mówi Król wielki, a pan wszystkiéy ziemi;

5. Oto, ty wyszedszy od oblicza mego, weźmiesz z sobą mężów ufaiących w sile swoiéy, pieszych sto i dwadzieścia tysięcy, a konnych i iezdnych dwanaście tysięcy, i wynidziesz przeciwko wszystkiéy ziemi na zachód; albowiem nie byli posłuszni rozkazaniu memu; i oznaymisz im, aby mi gotowali ziemię i wodę; bo ia na nie przyidę z popędliwością moią, i okryię wszystek wierzch ziemi nogami woyska mego, i podam ie na łup im, tak, iż zranieni ich napełnią doliny ich i potoki, a rzeka, która wezbrała, trupami ich napełniona będzie, i zawiodę poimane z nich aż do granic wszystkiéy ziemi. A ty wyciągnąwszy przede mną, opanuiesz mi wszystkie granice ich, i poddadząc się, a zachowasz mi ie na dzień karania ich.

6. Ale nieposłusznym nie przepuści oko twoie, abyś ich nie miał podać na zabicie i na łup po wszystkiéy ziemi

mi twoiéy; bo żywię ią, i moc królestwa mego: Comkolwiek rzekł, to uczynię ręką moią. A ty nie przestąpisz nic a nic z słów pana twego, ale pełniąc ie wykonasz, iakomci rozkazał, a nie będziesz zwłaczał, uczynić tego.

7. Tedy Holofernes odszedszy od oblicza pana swego wezwał wszystkich przełożonych, Książąt i Hetmanów woyska Assyryyskiego, i naliczył mężów na wybór do woyny, iako mu rozkazał pan iego, na sto dwadzieścia tysięcy, a iezdnych strzelców dwanaście tysięcy;

8. A uszykował ie, iako wielkość woyska szykowana bywa; i nabrał wielbłądów i osłów ku noszeniu tłomoków ich bardzo wiele, także owiec i wołów i kóz ku potrzebie ich bez liczby;

9. Także strawy dla każdego męża dostatkiem;

10. Przytym złota i śrebra z domu królewskiego bardzo wiele;

11. I ruszył się sam i wszystko woysko iego w drogę, aby ciągnął przed Królem Nabuchodonozorem, a okryli wszystek wierzch ziemi na zachód wozami i iezdnymi i wybranymi pieszymi swymi; a pospólstwa też wiele iako szarańcze ciągnęło przy nich, a iako piasek ziemski; bo nie było liczby dla wielkości ich.

12. A wyciągnąwszy z Niniwe drogą trzech dni na pole Bektylet, położył się obozem u Bektylet blisko góry, która leży po lewéy stronie Cylicyi wyższéy, a wziąwszy wszystko woysko swoie piesze i iezdne, i wozy swoie, ciągnął ztamtąd na mieysca górzyste;

II. 13. I zniszczył Fud i Lud, a złupił wszystkie syny Rases, i syny Ismaelowe, te, którzy mieszkaią na puszczy na południe Chellenu;

14. Potym przeprawiwszy się przez Eyfrates, ciągnął przez Mesopotamią, i dobył wszystkich miast wysokich, leżących nad potokiem Arbonay, aż do drogi, którą się idzie ku morzu, i opanował granice Cylicyi; i wytracił wszystkie, którzy się mu sprzeciwili, a przyciągnął aż do granic Iafetowych, które leżą na południe i ku ziemi Arabskiéy;

15. I obszedszy wszystkie syny Madyańskie, popalił namioty ich, i złupił stanowiska ich.

16. Zatym przyciągnął na pola Damaszku we dni żniwa pszenicznego, i popalił wszystkie pola ich, a trzody i stada wniwecz obrócił, miasta ich połupił, a pola ich popustoszył, i pomordował wszystkie młodzieńce ich ostrzem miecza; i przypadł strach i boiaźń iego na te, którzy mieszkali przy morzu, i którzy byli w Sydonie i w Tyrze, i na mieszkaiące w Sur i w Ocynie, i na wszystkie mieszkaiące w Iemnaan; także i ci, którzy mieszkali w Azocie i w Aszkalonie, bali się go bardzo.

ROZDZIAŁ III.

I. Wiele narodów poddawaią się Holofernesowi 1-8. II. których on iednak wniwecz obraca 9-11.

I posłali do niego posły z słowy spokoynemi, mówiąc:

2. Oto, my słudzy Nabuchodonozora, Króla wielkiego, stoiemy przed obliczem twoiém.

3. Zażyway nas, iako się podoba twarzy twoiéy.

4. Oto, przedmieścia nasze, i wszystkie mieysca nasze, i wszystkie role pszeniczne, i stada, i trzody, i wszystkie stanowiska namiotów naszych są przed twarzą twoią, zażyway ich, iakoć się podoba.

5. Oto, i miasta nasze i mieszkaiący w nich sługami twoimi są; wynidź przeciwko nim, iakoć się zda. Przyszli tedy oni mężowie do Holofernesa, i oznaymili mu te słowa.

6. Tedy przyciągnął do krainy pomorskiéy, on i woysko iego, a osadził strażą miasta ich wysokie;

7. A wziął z nich na pomoc męże na wybór.

8. I przyięli go oni i wszystka kraina ich z wieńcami i z tańcami i z bębnami.

II. 9. On iednak poburzył wszystkie granice ich, i gaie ich powycinał.

10. Bo ten umysł iego był, wygładzić wszystkie bogi ziemskie, aby tak

samemu tylko Nabuchodonozorowi służyli wszyscy narodowie, i wszystkie ięzyki i pokolenia ich, aby go wzywały zamiast Boga.

11. Zatym przyciągnął ku Ezdrelon blisko Dotee, które iest przeciwko naywiększemu przystępowi do ziemi Zydowskiéy, i położył się obozem między Gabaą i Scytopolem, i zmieszkał tam przez cały miesiąc, póki nie zgromadził wszystkich potrzeb woysku swemu.

Rozdział IV.

I. Izraelczycy opatrzyli niektóre miasta i miasteczka przeciwko naiazdom Holofernesowym 1-6. II. Ioakim Kapłan i wszystek lud Bogu się modli 7-11.

Tedy usłyszawszy synowie Izraelscy, którzy mieszkali w Iudskiéy ziemi, wszystko, co Holofernes, Hetman woyska Nabuchodonozora, Króla Assyryyskiego, narodom uczynił, i iako złupił wszystkie kościoły ich, i podał ie na zepsowanie,

2. Bali się go bardzo, i frasowali się o Ieruzalem i o kościół PANA, Boga swego; bo się byli dopiero świeżo wrócili z więzienia, i dopiero się był wszystek lud zgromadził z Zydostwa, i naczynia i ołtarz i dom od splugawienia poświęcony był.

3. Przetoż posłali do wszystkich granic Samaryi, i do miasteczek, i do Betoron, i Belmen, i Ierycho, i do Choby, i do Esora, i do doliny Salem, aby osadzili wszystkie wierzchy gór wysokich.

4. I obtoczyli murami miasteczka swoie, a złożyli w nich żywność na potrzebę woienną; albowiem pola ich świeżo pożęte były.

5. Napisał też Ioakim, Kapłan wielki, który był onych dni w Ieruzalemie, tym, którzy mieszkali w Betulii i w Betmesta, które leży przeciwko Ezdrelon na przeciwko polu, które iest blisko Dotaim, rozkazuiąc im, aby osadzili przystęp przez góry; bo przez nie było przeyście do ziemi Zydowskiéy, i snadno było bronić przechodzącym, ponieważ ciasne było przeyście dla dwu osób naywięcéy.

6. I uczynili synowie Izraelscy, iako był postanowił Ioakim, Kapłan wielki, i Starsi wszystkiego ludu Izraelskiego, którzy mieszkali w Ieruzalemie.

II. 7. A lud wszystek Izraelski wołał do Boga z wielkiém usiłowaniem, i uniżyli duszę swoię z wielką gorliwością, sami i niewiasty ich, i niemowiątka ich, i dobytek ich, i wszelki przychodzień, i naiemnik i sługa ich.

8. Włożyli też wory na biodra swoie, wszelki mąż i niewiasta, i dzieci, i obywatele Ieruzalemscy, i upadli na przeciwko kościołowi, a popiołem posypuiąc głowy swe rozciągali wory swoie przed twarzą PAńską, aż i ołtarz worem nakryli.

9. I wołali do Boga Izraelskiego iednostaynie nie ustawaiąc, aby nie podawał na łup niemowiątek ich, ani żon ich w korzyść, także miast dziedzictwa ich na zepsowanie, rzeczy świętych na splugawienie, i na hańbę, i na pośmiech narodom. I wysłuchał Bóg modlitwę ich, i z utrapienia ich wybawił ie; bo lud pościł przez wiele dni po wszystkiéy ziemi Zydowskiéy i w Ieruzalemie przed obliczem świątnicy PANA wszechmocnego.

10. A Ioakim, wielki Kapłan, i wszyscy Kapłani, przepasawszy worami biodra swoie stali przed PANEM, i którzy służyli PANU, ofiarowali całopalenie zwyczayne, i modlitwy i dobrowolne dary ludu, a popiół był na czapkach ich;

11. I wołali do PANA ze wszystkiéy siły, aby łaskawie nawiedził wszystek dom Izraelski.

Rozdział V.

I. Pyta się Holofernes o Izraelczykach i ziemi ich 1. 2. II. Achyor dawa mu odpowiedź 3. 4. III. dawa i radę, ale się Książętom nie podoba 5-21.

Potym oznaymiono Holofernesowi, Hetmanowi woyska Assyryyskiego, że się synowie Izraelscy gotowali na woynę, a iż drogi przez góry zamknęli, i osadzili wszystkie wierzchy gór wysokich, i położyli po polach zawady; i rozgniewał się w popędli-

wości wielkiéy, a wezwawszy wszystkich Książąt Moabskich, i Hetmanów Ammonitskich i wszystkich Starostów krainy pomorskiéy, rzekł do nich:
2. Powiedzcie mi teraz, synowie Chananeyscy! co to za lud, który się osadził na tych mieyscach górnych, i co są za miasta, w których mieszkaią, i iakie mnóstwo woyska ich, i w czém zależy moc ich, i siła ich, a kto iest nad nimi Królem, albo Hetmanem woyska ich, i czemu się na to usadzili, aby nie wyszli przeciwko mnie nad wszystkie mieszkaiące na zachód słońca?
II. 3. Tedy rzekł do niego Achyor Hetman * wszystkich synów Ammonowych: *Judyt.11,7.
4. Niech teraz posłucha pan móy słów ust sługi swego, a powiem ci prawdę o tym ludu, który się osadził na tych mieyscach górzystych i blisko ciebie mieszka, a nie wynidzie kłamstwo z ust sługi twego.
III. 5. Lud ten poszedł z narodu Chaldeyskiego,
6. A mieszkali przed tym * w Mesopotamii; bo nie chcieli naśladować bogów oyców swych, którzy byli w ziemi Chaldeyskiéy; *1Moy,11,31.
7. Ale ustąpili z drogi narodów swoich, i kłaniali się Bogu niebieskiemu, Bogu, którego poznali; i wyrzuceni będąc od twarzy bogów swoich, uciekli do Mesopotamii, kędy mieszkali przez wiele dni. I rozkazał im Bóg ich, aby wyszli * z osiadłości swoiéy, a żeby szli do ziemi Chananeyskiéy; i mieszkali tam, i zbogatnieli w złoto i w śrebro i w bydła bardzo wiele.
1 Moy. 12, 1.
8. Potym zstąpili do Egiptu, (albowiem był głód ogarnął wszystkę ziemię Chananeyską) mieszkali tam, dokąd się nie nawrócili; i rozmnożyli się tam w wielkie mnóstwo, że nie było liczby rozrodzenia ich.
9. Tedy powstał przeciwko * nim Król Egipski, i trapił ie, a robotą i czynieniem cegieł poniżył ie, i zniewolił ie; przetoż wołali do Boga swego, który uderzył wszystkę ziemię Egipską plagami nieuleczonemi.
*2Moy.1,8.9.10.
10. Tedy ie wyrzucili Egipczanie od oblicza swego, i wysuszył * Bóg morze czerwone przed nimi, *2M.14,21.
11. I prowadził ie do góry Synai, i Kades Barny, wygnawszy wszystkie mieszkaiące na puszczy; i mieszkali w ziemi Amoreyskiéy, a wszystkie z Hesebonu wytracili w mocy swoiéy, a przeprawiwszy się przez Iordan losem posiedli wszystkie górne krainy.
12. I wyrzucili od oblicza swego * Chananeyczyka, i Ferezeyczyka, i Iebuzeyczyka, i Sychemity, i wszystkie Giergiezeyczyki, a mieszkali na mieyscu ich przez wiele dni. *Joz.13.
13. A póki nie grzeszyli przed Bogiem swoim, dobrze się im powodziło; bo Bóg, który ma w nienawiści nieprawość, był z nimi.
14. Ale skoro odstąpili od drogi, którą im był przedłożył, wytraceni są wielkiemi nader bardzo woynami;
15. I zawiedzieni są do ziemi cudzéy, a kościół Boga ich zrównany iest z ziemią ich, i miasta ich pobrane są od nieprzyiaciół.
16. A teraz obróciwszy się * do Boga swego, nawrócili się z rozproszenia, gdzie byli rozproszeni, i posiedli Ieruzalem, gdzie iest świątnica ich, i mieszkaią na mieyscach górzystych, które były spustoszone. *1Ezdr.1,1.2.
17. Teraz tedy, panie móy! uważmy, ieźliże się dopuścił błędu lud ten, a zgrzeszyli przeciwko Bogu swemu, albowiem im to będzie ku upadkowi; tedy pociągniemy, i zwalczymy ie;
18. Ale ieźli niemasz nieprawości w narodzie ich, niech ich teraz pominie pan móy, by ich snadź nie bronił PAN ich, a Bóg ich nie był za nimi, a bylibyśmy na pohańbienie po wszystkiéy ziemi.
19. A gdy przestał mówić Achyor tych słów, szemrał wszystek lud, który stał około namiotu.
20. I mówili przednieysi Holofernesowi, i wszyscy, którzy mieszkali w ziemi pomorskiéy i Moabskiéy, aby był Achyor zabity; albowiem mówili: Nie będziemy się bali twarzy synów Izraelskich; bo to lud, w którym niemasz mocy, ani dużości, aby mogli potężne woysko wystawić;

21. Prze-

21. Przetoż ruszmy się iuż, a będą pokarmem wszystkiemu woysku twoiemu, panie Holofernesie!

ROZDZIAŁ VI.

I. Grożą Achyorowi 1-5. II. zatym wydawaią go związanego w moc Izraelczyków 6-16.

A gdy ustało zamięszanie między ludem, który stał około oney rady, rzekł Holofernes, Hetman woyska Assyryyskiego, Achyorowi przed wszystkim ludem cudzoziemskim:

2. I któżeś ty, Achyorze! przed wszystkim ludem cudzoziemskim, i przed wszystkimi syny Moabskimi, i naiemnikami z Efraima, żeś śmiał prorokować między * nami dziś, i mówiłeś, że przeciwko narodowi Ieruzalemskiemu nie mamy woiować, przeto, iż ie BOG ich obroni? A któż iest Bóg, tylko Nabuchodonozor?
*Jud.5,3. 17,18.

3. Ten pośle moc swoię, i wygładzi ie z oblicza ziemi, a nie wybawi ich Bóg ich, ale my słudzy iego wygładzimy ie, iako iednego człowieka, i nie będą mogli strzymać mocy koni naszych; albowiem nimi podepcemy ie tak, iż góry ich upoione będą krwią ich, a pola ich będą napełnione trupami ich, i nie ostoi się stopa nóg ich przed obliczem naszém, ale srodze zginą, mówi Król Nabuchodonozor, pan wszystkiéy ziemi; albowiem rzekł: Nie będą daremne słowa mowy moiéy.

4. A ty, Achyorze, naiemniku Ammonicki! któryś mówił słowa te w dzień nieprawości twoiéy, nie oglądasz więcéy oblicza mego ode dnia tego, aż się pomszczę nad narodem tych, którzy wyszli z Egiptu. A tedy przeydzie miecz woyska mego, i lud sług moich przebiie boki twoie, i polężesz między rannymi ich, kiedy się wrócę; i przywrócą cię słudzy moi na mieysca górne, i postawią cię w iedném mieście z tych, do których pociągniemy, i nie zaginiesz, aż wespół z nimi będziesz wygładzony.

5. A ieźliż masz nadzieię w sercu twoiém, iż nie będą poimani, niechayże nie opada twarz twoia; mówiłem, a nie zmieni się nic z słów moich.

II. 6. I rozkazał Holofernes sługom swym, którzy stali przy namiecie iego, aby poimawszy Achyora stawili go w Betulii, a oddali w ręce synom Izraelskim.

7. Tedy wziąwszy go słudzy iego, wywiedli go precz z obozu na pole, a wyszedszy z pośrzod pol na mieysce górne, przybliżyli się do studzień, które były pod Betulią. Które gdy uyrzeli mężowie miasta na wierzchu góry, tedy wszyscy mężowie z procy ciskaiący nie dopuścili im wstąpić, ciskaiąc kamieńmi na nie.

8. Ale oni uszedszy pod górę związali Achyora, i zostawili porzuconego pod samą górą, i wrócili się do pana swego.

9. Tedy synowie Izraelscy wyszedszy z miasta swego, stanęli nad Achyorem, a rozwiązawszy go przywiedli do Betulii,

10. I stawili go przed przełożonymi miasta swego, którzy byli za onych dni, mianowicie Ozyasz, syn Michasów z pokolenia Symeonowego, i Chabrys, syn Gotonielów, i Charmis, syn Melchyelów;

11. Zwołali także wszystkich Starszych miasta; i zeszli się wszyscy młodzieńcy ich i niewiasty ich do zgromadzenia, i postawili Achyora w pośrzodku wszystkiego ludu. I pytał go Ozyasz, coby się stało; a on odpowiadaiąc oznaymił im słowa, które były w radzie Holofernesowéy, i wszystkie słowa, które mówił w pośrzodku Książąt Assyryyskich, i wszystko, co hardzie mówił Holofernes przeciwko domowi Izraelskiemu.

12. Tedy upadszy lud kłaniali się Bogu, i wołali do niego, mówiąc:

13. PANIE, Boże niebieski! weyrzy na wielką hardość ich, a zmiłuy się nad uniżeniem narodu naszego, a weyrzy i na twarz tych, którzy tobie są poświęceni dnia tego.

14. Potym cieszyli Achyora, i chwalili go bardzo.

15. A odwiodszy go Ozyasz z zgromadzenia do domu swego, sprawił ucztę na Starsze.

16. I

16. I wzywali Boga Izraelskiego na pomoc przez onę całą noc.

ROZDZIAŁ VII.

I. Oblężenie Betulii 1-12. II. Szemranie mieszczan przeciwko Ozeaszoszowi, i umowa z nim z strony podania miasta Holofernesowi 13-24.

Potym nazaiutrz rozkazał Holofernes wszystkiemu woysku swemu, i wszystkiemu ludowi swemu, którzy mu przyszli na pomoc, aby się obozem ruszyli przeciwko Betulii, a iżby przeyścia górne opanowali, i woynę podnieśli przeciwko synom Izraelskim.

2. Tedy się ruszyli obozem wszyscy mężowie ich waleczni, a było woyska mężów ich walecznych sto i siedmdziesiąt tysięcy pieszych, a iezdnych dwanaście tysięcy, oprócz pospólstwa i innych mężów, którzy pieszo za nimi szli, mnóstwo bardzo wielkie;

3. I położyli się obozem w dolinie nie daleko Betulii nad źrzódłem, a rozciągnęli się w szerz od Dotaim aż do Belmaim, a w dłuż od Betulii aż do Cyamonu, które iest przeciwko Ezdrelon.

4. Tedy synowie Izraelscy, gdy uyrzeli wielkość ich, zatrwożyli się bardzo, i mówili każdy z nich do bliźniego swego: Teraz iuż opanuią oblicze wszystkiéy ziemi, tak, iż ani góry wysokie, ani doliny, ani pagórki nie strzymaią mocy ich.

5. A tak wziąwszy każdy z nich bronie swoie woienne, a rozniecíwszy ognie na wieżach swoich, zostali tam straż trzymaiąc przez onę całą noc.

6. Tedy drugiego dnia wywiodł Holofernes wszystkę iazdę swoię przed oblicze synów Izraelskich, którzy byli w Betulii, aby upatrował przystęp do miasta ich.

7. A przyciągnąwszy do źrzódeł wód ich, opanował ie, i osadził ie strażą mężów walecznych, a sam odciągnął do ludu swego.

8. Tedy przystąpiwszy do niego wszyscy przednieysi z synów Ezawa, i wszyscy wodzowie ludu Moabskiego i Hetmani krainy pomorskiéy, mówili: Niech posłucha teraz słów naszych pan nasz, aby się nie stała szkoda w woysku twoiém;

9. Bo ten lud synów Izraelskich nie ufaią w oszczepach swoich, ale w wysokościach tych gór, na których oni mieszkaią; albowiem nie iest rzecz snadna przeyść przez wierzchy gór ich.

10. Przetoż teraz, panie! nie walcz z nimi tak, iako walczą z ludem uszykowanym, a nie zginie z ludu twego i ieden; zostań w obozie twoim, strzegąc wszystkich mężów woyska twego, a niech otrzymaią słudzy twoi studnice wód, które wychodzą z spodku góry, boć ztąd wodę biorą wszyscy mieszkaiący w Betulii; a tak umorzy ie pragnienie, i podadząc miasto swoie. A my i lud nasz wstąpimy na nabliższe wysokości gór, i położymy się obozem na nich dla straży, aby z miasta nie mogł wyniść i ieden mąż; a tak wywięndą od głodu, oni i żony ich i dzieci ich, a pierwéy niż przyidzie na nie miecz, potaczać się będą na ulicach mieszkania swego; a tak im oddasz złą nagrodę, przeto, żeć byli odpornymi, a nie byli posłusznymi twarzy twoiéy w pokoiu.

11. I podobały się słowa ich Holofernesowi, i wszystkim żołnierzom, i umyślił uczynić, iako mówili.

12. Tedy odstąpił obóz synów Ammonowych, a z nimi pięć tysięcy synów Assurowych, a położywszy się obozem w dolinie, opanowali wody i źrzódła wód synów Izraelskich. A wstąpiwszy synowie Ezawowi i synowie Ammonowi, położyli się obozem na mieyscach górnych przeciwko Dataim, i posłali z pośrzodku siebie niektórych na południe, i na wschód przeciwko Ekrebel, które iest blisko Chuzy, a leży nad potokiem Mochmur, a ostatek woyska Assyryyskiego położyło się obozem po polach, tak że okryli wszystek wierzch ziemi, a namioty i potrzeby ich woienne zaięły mieysca bardzo wielkie.

II. 13. Tedy synowie Izraelscy wołali do PANA, Boga swego; albowiem był zemdlał duch ich, gdyż zewsząd około nich byli wszyscy nieprzyiaciele ich, i nie mogli uciec z pośrzodku ich; bo około nich leżało wszystko zgro-

zgromadzenie Assyryyskie, pieszy i wozy i iezdni ich przez trzydzieści i cztery dni, i nie stawało wód wszystkim mieszkaiącym w Betulii we wszystkich naczyniach ich wodnych, i cysterny były wypróżnione, tak iż nie mieli do picia dostatku wody i na ieden dzień; bo im iuż pod miarą dawano wody do picia; przetoż zemdlały niemowiątka ich, i żony i młodzieńcy zemdleli od pragnienia, tak że padali po ulicach mieyskich i w weyściu bram, i nie było w nich więcey siły. Tedy się zgromadził do Ozyasza wszystek lud, i Książęta miasta, młodzieńcy, i niewiasty i dzieci, i wołali głosem wielkim, i mówili przed wszystkimi Starszymi: Niechay sądzi Bóg między nami i między wami, przeto żeście nam uczynili wielką krzywdę, nie mówiąc o pokóy z synami Assyryyskimi.

14. A teraz iuż niemasz nikogo, coby ratował; ale zaprzedał nas Bóg w ręce ich, abyśmy upadli przed nimi przez pragnienie i zginionie wielkie.

15. Przetoż teraz zwołaycie ich, a podaycie wszystko miasto na splundrowanie ludowi Holofernesowemu, i wszystkiemu woysku iego;

16. Bo lepiéy, że się my im łupem staniemy, niżelibyśmy mieli pomrzeć w pragnieniu. Będziemyć w prawdzie sługami iego, ale żyć będzie dusza nasza, i nie uyrzymy śmierci niemowiątek naszych oczyma naszemi, i żon i dziatek naszych duszy swéy pozbywaiących.

17. Oświadczamy się przed wami niebem i ziemią, a Bogiem naszym, i PANEM oyców naszych, który się mści nad nami dla grzechów naszych, i grzechów oyców naszych: strzeżcie iego, aby nam nie uczynił podług słów tych dnia dzisieyszego.

18. I stał się wielki płacz od wszystkich zgodnie w pośrzodku zgromadzenia, i wołali do PAna Boga wielkim głosem.

19. I rzekł do nich Ozyasz: Ufaycie bracia! poczekaymy ieszcze przez pięć dni, w których obróci PAn Bóg nasz, miłosierdzie swoie na nas; albowiem nas nie opuści do końca.

20. Ieśliże przeminą te dni, a nie przybędzie nam ratunek, uczynię według słowa waszego. I rozpuścił lud do obozu swego, którzy na mury i na wieże miasta swego poszli, żony i dzieci do domów swych posławszy, a byli w wielkiém utrapieniu w mieście.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Urodzenie, pobożność, krasa, i bogactwa Iudyty 1-7. II. obwinienie od niéy 8-13. III. i nauka Książętom Betuleyskim 14-27.

I usłyszała to w onych dniach Iudyt córka Merarego, syna Oksowego, syna Iózefowego, syna Ozyelowego, syna Eliowego, syna Hellowego, syna Ananiaszowego, syna Giedeonowego, syna Rafaimowego, syna Akitowego, syna Eliego, syna Eliabowego, syna Natanaelowego, syna Samalielowego, syna Saladaiowego, syna Izraelowego;

2. A mąż iéy był Manases, z tegoż pokolenia, i z tegoż domu, który był umarł we dni żniw ięczmiennych.

3. Bo gdy stał nad tymi, co wiązali snopy na polu, gorącość przyszła na głowę iego, i położył się na łożu swoiém; i pochowano go z oycy iego na polu między Dotaim i Balamo.

4. A była Iudyt w domu swoim wdową trzy lata i cztery miesiące;

5. I uczyniła sobie namiot na wierzchnym gmachu domu swego, i przepasała biodra swe worem, a miała na sobie szaty wdowstwa swego, i pościła przez wszystkie dni wdowstwa swoiego, oprócz dni przed sobotami a w soboty, i przed nowiem miesiąca, i świąt uroczystych a zacnych domu Izraelskiego;

6. A była pięknéy urody, i na weyrzeniu bardzo nadobna; a mąż iéy Manases zostawił iéy złota i srebra, i sług, i służebnic, i bydła i ról dostatek, które trzymała;

7. A nie było nikogo, ktoby o niéy mógł mówić złe słowo, gdyż się wielce Boga bała.

II. 8. A gdy usłyszała złe słowa ludu przeciwko * Książęciu, (albowiem pomdleli byli dla niedostatku wód,) słyszała także Iudyt wszystkie słowa, które do nich Ozyasz mówił i iako im

przysiągł, że poda miasto po piąci
dniach Assyryyczykom: *Iud.7,13.19.
9. Posławszy służebnicę swą, któ-
ra była nad wszystkiemi dobrami iéy,
wezwała Ozyasza i Chabrego i Char-
miego, Starszych miasta swego; i
przyszli do niéy. I rzekła im: Słu-
chaycie mię teraz Książęta mieszkaią-
cy w Betulii; albowiem nie dobre
iest słowo wasze, któreście mówili
przed ludem dnia tego, uczyniwszy
przysięgę tę, którąście wyrzekli
między Bogiem i między sobą, a obie-
caliście podać miasto nieprzyiaciołom
naszym, ieźliby się w tych dniach nie
obrócił PAN, aby nas ratował.
10, A teraz, któżeście wy, którzy
* doświadczacie Boga dnia dzisieysze-
go, a wystawiacie się za Boga w po-
śrzodku synów ludzkich? *5Moy.6,16.
Matt.4,7.
11. A przetoż gdyż PANA wszech-
mocnego doświadczacie, niczego aż
na wieki nie zrozumiecie; albowiem
ponieważ głębokości serca ludzkiego
doścignąć, ani słów myśli iego poiąć
nie możecie, iakoż Boga, który to
wszystko sprawił, wybadać, i umysł
iego poznać i myśli iego wyrozumieć
możecie?
12. Nie czyńcie tego, bracia! i nie
pobudzaycie do gniewu PANA, Boga
naszego; bo ieźli nas nie będzie chciał
w tych piąci dniach ratować, mać on
moc, czémkolwiek chce, obronić
nas i po wszystkie dni, albo też wy-
korzenić nas przed obliczem nie-
przyiaciół naszych.
13. Przetoż wy nie kładźcie kresu
radom Pana, Boga naszego, gdyż
Bóg nie iest iako człowiek, aby po-
gróżkami miał bydź ustraszony, ani
iako syn człowieczy, żeby miał bydź
sądzony.
III. 14. A przetoż oczekiwaiąc wyba-
wienia, które od niego pochodzi,
wzywaymyż go sobie na pomoc, a
wysłucha głos nasz, ieźli mu się będzie
podobało; albowiem nie powstał ża-
den w narodziech naszych, i nie znay-
duie się dnia dzisieyszego ani pokole-
nia, ani dom, ani lud, ani miasto
którekolwiek z naszych, któreby się
miało kłaniać bogom ręką uczynio-
nym,
15. Iako było za pierwszych dni;
dla tego też podani są pod miecz i na
łup oycowie nasi, i polegli porażką
wielką przed oczyma nieprzyiaciół
naszych.
16. Ale my innego Boga nie znamy;
17. Dla tego ufamy, że nie pogardzi
nami ani żadnym z narodu naszego;
ale ieźlibyśmy tak poimani byli, te-
dy iuż więcéy Iudska ziemia sławną
nie będzie, ale złupią świątnicę naszę,
a Bóg będzie szukał splugawienia iéy
z ust naszych, a boiaźń braci naszych i
poimanie téy ziemi i spustoszenie
dziedzictwa naszego obróci na głowę
naszę między narodami, gdziekolwiek
służyć będziemy, i będziemy ku zgor-
szeniu i ku posromoceniu przed oczy-
ma tych, którzy nas opanuią; albo-
wiem się nie obróci niewola nasza w
łaskę, ale ią włoży na nas PAN, Bóg
nasz, ku hańbie.
18. Przetoż teraz, bracia! okażmy
braciom naszym, że na nas zawisł ży-
wot ich, a żeśmy rzeczy świętych i do-
mu Bożego i ołtarza podporą; nad to
wszystko dziękuymy PANU, Bogu
naszemu, który nas doświadcza, iako
oyców naszych.
19. Pamiętaycie na to, co uczynił *
z Abrahamem, *1Moy. 22, 1.
20. I iako doświadczał Izaaka, i co
się stało * Iakobowi w Mesopotamii
Syryyskiey, gdy pasł owce Labana,
brata matki swoiéy. * 1Moy. 29.
21. Albowiem iako ich doświadczał
niby ogniem na doświadczenie serca
ich, tak i nad nami nie mści się; ale
dla napomnienia karze PAn tych, któ-
rzy się przybliżaią do niego.
22. Tedy rzekł do niéy Ozyasz;
Wszystko, cośkolwiek mówiła, z do-
bregoś serca mówiła, a nikogo nie-
masz, ktoby się sprzeciwił słowom
twoiém; bo nie dopiero dzisieyszego
dnia iawna iest mądrość twoia, ale od
początku dni twoich poznał wszystek
lud rostropność twoię, a iż dobre iest
postanowienie serca twego. Ale iż
lud bardzo pragnął, przetoż nas przy-
musili, abyśmy im tak uczynili, iakoś-
my mówili, i obowiązali nas przysię-
gą, któréy nie przestąpimy.
23. Teraz tedy modl się za nami;
boś ty iest niewiasta bogoboyna, a
PAn

PAn pośle deszcz dla napełnienia cytesrn naszych, abyśmy więcéy nie ustawali w pragnieniu.

24. Tedy im rzekła Iudyt: Posłuchaycie mię, a dokażę takiéy sprawy, która rozgłoszona będzie w narodziech narodów między syny pokolenia naszego.

25. W téy nocy u bramy stać będziecie, a ia wynidę z służebnicą moią, a w tych dniach, po których cheście rzekli podać miasto nieprzyiaciołom naszym, weyrzy PAN na Izraela przez rękę moię

26. Ale się wy nie wywiaduycie o sprawie moiéy; bo wam nie oznaymię, aż się te rzeczy wykonaią, którem uczynić umyśliła.

27. Tedy Ozyasz i Książęta rzekli do niéy: Idź w pokoiu, a PAN Bóg niech idzie przed tobą ku pomście nieprzyiaciół naszych. A wróciwszy się z namiotu iéy odeszli do ludu swego.

ROZDZIAŁ IX.

Modlitwa Iudyty o zwycięstwo nad Asyryyczykami.

Tedy Iudyt upadszy na oblicze swoie, posypała popiołem głowę swą, i zewlekła wór, w który obleczona była, gdyż ieszcze ofiarowano było w Ieruzalemie w domu PAńskim kadzenie * tegoż wieczora, i zawołała glosem wielkim Iudyt, i rzekła: * 2 Moy. 29, 41.

2. PAnie, Boże oyca mego Symeona! któremuś dał miecz ku pomście nad cudzoziemcami, którzy gwałt * uczynili pannie w splugawieniu iéy, i obnażyli łono iéy ku zelżywości, i splugawili panieństwo iéy ku hańbie, (rzekłeś bowiem, że to niema tak bydź,) a czynili te rzeczy, dla którycheś podał Książęta ich na pomordowanie, tak iż pościel ich sztucznie oszukana, zmaczana była we krwi, a pobiłeś sługi z mocarzami, a mocarze na stolicach ich; któryś podał żony ich na łup a córki ich w poimanie, a wszystkie łupy ich na podział synom którés ty umiłował, którzy też zapaliwszy się gorliwością ku tobie brzydzili się splugawieniem krwi swoiéy, i wzywali cię sobie za pomocnika; o Boże, Boże móy! wysłuchayże mię wdowę. * 1 Moy. 34, 25.

3. Tyś bowiem uczynił pierwsze rzeczy ich, i one, które potym były i które teraz są: i przyszłe rzeczy tyś wymyślił, a przytomne były te, któreś ty postanowił, i rzekły: Oto, iesteśmy.

4. Albowiem wszystkie drogi twoie gotowe są, a sądy twoie położyłeś w opatrzności twoiéy.

5. Oto bowiem, Assyryyczycy rozmnożyli się w mocy swoiéy, i wynieśli się w koniach i w ieźdnych, i przechwalaią się z ramienia pieszych, ufali w tarczy, i w łuku, i w procy swoiéy, a nie poznali, żeś ty sam iest PAnem, który w niwecz obracasz woyny; PAN iest imię tobie. Ty potrzy siłę ich mocą twoią, a połam moc ich w popędliwości twoiéy, gdyż umyślili splugawić święte mieysce twoie, i zelżyć przybytek odpoczynienia imienia chwały twoiéy, a zrązić żelazem róg ołtarza twego: weyrzyże na pychę ich, puść gniew twóy na głowy ich.

6. Day ręce moiéy, mnie wdowie, moc, o którey myślę; zabiy wargami oszukania mego sługę z Książęciem, a Książę z sługą iego, złamże ich wyniosłość ręką niewieścią.

7. Boć nie * w wielkości zależy moc twoia, ani siła twoia w mocarzach, aleś ty pokornych iest PANEM, a naymnieyszych iesteś pomocnikiem, obrońcą mdłych, wątpiących** ochroną, nadziei nemaiących wybawicielem; zaiste, zaiste, Boże oyca mego, a Boże dziedzictwa Izraelskiego! * Sędz. 7, 2. 2 Kron. 14, 11. ** 2 Kron. 20, 12.

8. PANIE nieba i ziemi, stworzycielu wód, Królu wszelkiego stworzenia twego! ty wysłuchay modlitwę moię.

9. A spraw, aby słowo moie było na oszukanie, i na ranę, i na bliznę tym, którzy przeciwko przymierzu twemu i przeciwko domowi twemu poświęconemu, i przeciwko wierzchowi gory Syońskiey, i przeciwko domowi dzierżawy synów twoich srogie rzeczy postanowili;

10. A dokaż tego przy wszystkim narodzie

rodzie twoim, wszystką mocą i siłą twoią, że niemasz inszego obrońcy narodu Izraelskiego, oprócz ciebie.

ROZDZIAŁ X.

I. Iudyt ubrawszy się pięknie na oszukanie Holofernesa 1-9. II. wyszła z Betulii 10. 11. III. a od Assyryyczyków do Holofernesa przywiedziona 12-21.

I stało się, gdy przestała wołać do Boga Izraelskiego, i dokończyła wszystkich słów tych, wstała z mieysca onego, na którém leżała.

2. Tedy zawoławszy służebnicy swoiéy, szła do domu, w którym bywała we dni sobotnie i w święta uroczyste; a zdiąwszy z siebie wór, którym przyobleczona była, zewlekła i szaty wdowstwa swoiego; *Iudyt.8,5.

3. I umyła wodą twarz swoię, i namazała maścią kosztowną, a rozczosała włosy głowy swéy, i włożyła na nie czepiec, i oblekła się w szaty wesela swego, któremi się zdobiła za dni żywota męża swego Manasesa.

4. Wzięła też patynki na nogi swoie, i oblekła ozdobę ramion swoich, i manele, i pierścionki, i nausznice, i wszystko ochędostwo swoie;

5. I ustroiła się zacnie na oszukanie oczu męskich, którzybykolwiek patrzali na nię.

6. Potym dała służebnicy swoiéy łagiew wina, i bańkę oliwy, i napełniła worek mąką, i suchemi figami, i chlebem czystym, a zawiązawszy to wszystko, włożyła na nię.

7. I weszły społem do bramy miasta Betulii, tamże znalazły stoiących u niéy Ozyasza i Starsze miasta, Chabryna i Charmina.

8. A gdy ią uyrzeli, a że odmieniona była twarz iéy, i szatę odmienioną iéy,

9. Dziwowali się piękności iéy nader bardzo, i rzekli iéy: Bóg, Bóg oyców naszych niechayci ziedna łaskę, i wykona przedsięwzięcie two[ie] ku sławie synów Izraelskich, i k[u] wywyższeniu Ieruzalemskiemu; i oddali pokłon Bogu.

II. 10. A ona rzekła do nich: Rozkażcie mi otworzyć bramę miasta, abym wyszła na wykonanie tych słów, któreście mówili zemną. I rozkazali młodzieńcom, aby iéy otworzyli iako mówiła; i uczynili tak.

11. Tedy wyszła Iudyt, sama i służebnica iéy z nią; i patrzali za nią mężowie miasta, aż zstąpiła z góry, i aż przeszła za dolinę, aż iéy więcéy nie widzieli; i szły oną doliną prosto.

III. 12. Tedy się potkała z nią straż Assyryyska, a poimawszy ią, pytali iéy: Czyiaś ty, i zkąd idziesz?

13. I rzekła: Iestem córka Hebreyczyków, a uciekam od oblicza ich; albowiem to przyidzie, że wam na łup podani będą.

14. A ia idę przed oblicze Holofernesa, Hetmana woyska waszego, abym mu oznaymiła słowa prawdy: bo ukażę przed obliczem iego drogę, którąby szedł, i opanował wszystk[ę] górną krainę, tak że nie zginie [z] mężów iego żaden człowiek, ani żaden żywy duch.

15. A gdy usłyszeli mężowie słow[a] iéy, przypatrowali się obliczu iéy, [a] była przed nimi bardzo dziwnéy piękności;

16. I rzekli do niéy; Zachowałaś duszę twoię, pośpieszywszy się przystąpić przed twarz pana naszego.

17. Przetoż teraz przystąp do namiotu iego, a niektórzy z nas poprowadzą cię, aż cię oddadzą w ręce iego; a gdy staniesz przed nim, nie lękayże się w sercu twoiém, ale mu oznaymiy te wszystkie słowa twoie, a on dobrze tobie uczyni; i obrali z pośrzodku siebie sto mężów, które iéy przydali i służebnicy iéy.

18. A ci odprowadzili ią do namiotu Holofernesowego. I zbiegli się ze wszystkiego obozu; albowiem się była rozniosła wieść w namieciech o przyiściu iéy, a przychodząc obstąpili ią,

19. Gdyż stała przed namiotem Holofernesowym, dokąd mu nie oznaymiono o niéy, i dziwowali się też synom Izraelskim.

20. I mówił każdy z nich do bliźniego swego: Któżby pogardził tym ludem, który ma między sobą takie białegłowy? Zaiste nie dobrzeby zostawić z nich i iednego męża, którzy puszczeni będąc mogliby oszukać wszystkę

wszystkę ziemię. A wyszedszy ci, którzy sypiali przy Holofernesie, i wszyscy słudzy iego, wwiodli ią do namiotu iego.
21. A Holofernes odpoczywał na łożu swoiém pod namiotkiem, który był z szarłatu, i z złota, i z szmaragdów, i z drogich kamieni urobiony, i oznaymiono mu o niéy; tedy wyszedł przed namiot, a lampy śrebrne niesiono przed nim. A gdy przyszła przed oblicze iego Iudyt, dziwowali się wszyscy piękności oblicza iéy; a * ona upadszy na twarz swoię pokłoniła mu się, i podnieśli ią słudzy iego. *Dan. 2, 46.

Rozdział XI.

I. Holofernes wywiaduie się od Iudyty o przyczynie przyiścia iéy 1 - 3. II. która mu chytrze odpowiada, i oszukiwa Holofernesa 4 - 17.

Tedy rzekł do niéy Holofernes: Bądź dobréy myśli, niewiasto! a nie lękay się w sercu twoiém; bomci ia nie szkodził żadnemu człowiekowi, który chciał dobrowolnie służyć Nabuchodonozorowi, Królowi wszystkiéy ziemi.
2. A teraz lud twóy, który mieszka w górnych mieyscach, gdyby mię byli lekce nie poważyli, nie podniosłbym był oszczepa mego przeciwko nim; aleć oni sami sobie na to zarobili.
3. A teraz powiedz mi, dla czegoś uciekła od nich, a przyszłaś do nas? przyszłaś bowiem na dobre twoie. Bądźże dobréy myśli, bo i téy nocy żyć będziesz i na potym; albowiem niemasz, ktoćby krzywdę miał uczynić, aleć każdy dobrze uczyni, tak iako się dzieie innym sługom Króla Nabuchodonozora, pana mego.
II. 4. I rzekła do niego Iudyt: Przyimiy słowa służebnicy twéy, a niech mówi służebnica twoia przed twarzą twoią, a nie powiem nic kłamliwego panu memu téy nocy: a ieźli naśladować będziesz słów służebnicy twoiéy, doskonale tę rzecz wykona Bóg z tobą, a nie omyli się pan móy na przedsięwzięciu swoiém.
5. Żywie bowiem Nabuchodonozor, Król wszystkiéy ziemi, żywie i moc iego, który cię posłał ku naprawie wszelakiéy duszy, iż nie tylko ludzie przez cię służą iemu, ale téż i zwierzęta polne, i bydło, i ptastwa niebieskie dla mocy twoiéy żyć będą pod Nabuchodonozorem i wszystkim domem iego.
6. Słyszeliśmy zaiste o mądrości twoiéy, i o rostropności duszy twoiéy, i rozgłoszono to po wszystkiéy ziemi, żeś ty sam nayznamienitszy we wszystkiém królestwie, i możny w umieiętności, i dziwny w rzeczach rycerskich.
7. A z strony tego, co Achyor mówił w radzie twéy, słyszeliśmy słowa iego; bo go przyięli do siebie mężowie z Betulii, a oznaymił im wszystko, co mówił przed tobą.
8. Przetoż, panie móy! nie puszczay mimo się słów iego, ale ie złoż do serca twego, bo są prawdziwe. Albowiem nie przychodzi pomsta na naród nasz, ani miecz może co przeciwko niemu, chybaby zgrzeszyli przeciwko Bogu swemu; ale teraz aby nie był pan móy w nadziei swéy omylony, i nic nie sprawiwszy nie odiechał,
9. Przypadła śmierć na twarz ich, i zachwycił ie grzéch ich, ktorym wzruszaią do gniewu Boga swego, kiedykolwiek się dopuszczaią rzeczy niesłusznéy.
10. Bo im niedostawa żywności, i nie maią dostatku wody,
11. Tak że umyślili bić bydła * swoie, i wszystko, co im zakazał Bóg zakonem swoim, aby nie iedli, umyślili poieść, i pierwociny zbóż, i dziesięciny z wina i oliwy poświęcone, które chowali Kapłanom, którzy służą w Ieruzalemie przed obliczem Boga naszego, umyślili strawić, których rzeczy ani się rękoma godzi dotykać żadnemu z ludu. Do tego posłali do Ieruzalemu; (bo i ci, którzy tam mieszkaią, toż uczynili) którzyby im przynieśli odpust od Starszych; i stanie się, gdy im oznaymią, a uczynią to, tedy wydani będą tobie, aby byli wytraceni dnia onego. *5Moy. 11,41
12. A tak ia, służebnica twoia, zrozumiawszy to wszystko, uciekłam od oblicza ich; a posłał mię Bóg, abym uczyniła przy tobie rzecz, nad którą

się zdumieie wszystka ziemia, i ktokolwiek usłyszy o tém.

13. Albowiem służebnica twoia pobożna iest, służąc we dnie i w nocy Bogu niebieskiemu; a teraz zostanę przy tobie, panie móy!, ale będzie * wychodziła służebnica twoia w nocy na dolinę, i będę się modliła Bogu, aby mi oznaymił, kiedy się oni dopuszczą tych grzechów swych, a przyszedszy oznaymięć. I wyciągniesz ze wszystkiém woyskiem twoiém, a nie będzie między nimi, ktoćby dał odpór. I poprowadzę cię przez pośrzodek ziemi Iudskiéy, aż przyciągniesz przeciwko Ieruzalemowi, a postawię stolicę twoię w pośrzodku iego, i pożeniesz ie iako owce, które nie maią pasterza, a nie zaszczeknie pies ięzykiem swoim na cię. *Iudyt.12,6.

14. Albowiem mi to powiedziano przez upatrzenie moie, i oznaymiono mi to; przetoż posłanam iest, abymci to opowiedziała.

15. I podobały się słowa iéy Holofernesowi, i wszystkim sługom iego, którzy się dziwowali mądrości iéy i mówili:

16. Niemasz takiéy niewiasty od końca aż do końca ziemi w piękności twarzy i w rostropności słów.

17. Tedy rzekł do niéy Holofernes: Dobrze uczynił Bóg, który cię posłał przed tym ludem, aby była w rękach naszych siła, a żeby na te, którzy sobie lekce poważyli pana mego, zginienie przyszło. A teraz tyś piękna w postawie twoiéy, a łagodna w mowie twoiéy; uczyniszli tak, iakoś mówiła, Bóg twóy będzie mi Bogiem, a tu w domu Króla Nabuchodonozora będziesz siedziała, i będziesz słynęła po wszystkiéy ziemi.

ROZDZIAŁ XII.

1. Holofernes dawszy wolność Iudycie 1-10. II. zgotował ucztę 11-21. III. i upił się winem 22.

Tedy ią tam rozkazał wprowadzić, gdzie było złożone śrebro iego, a kazał iéy na stół nagotować potraw swoich, i wina swego, aby piła.

2. I rzekła Iudyt: Nie będę iadła z tych rzeczy, bym nie uczyniła zgorszenia: ale z tych rzeczy, które za mną przyniesiono, dodawać mi będą.

3. Tedy iéy rzekł Holofernes: Ieźlić tego nie będzie stawało, co masz z sobą, zkądżeć będziemy mogli dodać tym podobnych? Bo niemasz między nami nikogo z narodu twego.

4. Ale mu Iudyt odpowiedziała: Żywie dusza twoia, panie móy! że nie strawi służebnica twoia tych rzeczy, które ma, dokąd nie wykona PAN przez ręce moie tego, co ułożył.

5. I wwiedli ią słudzy Holofernesowi do namiotu, i spała aż do północy; a wstawszy o raunéy straży,

6. Posłała do Holofernesa, mówiąc: Niech iuż każe pan móy, aby było wolno wyniść służebnicy twoiéy na modlitwę.

7. A tak rozkazał Holofernes straży swoiéy, aby iéy nie zabraniali; i została w obozie przez trzy dni.

8. I wychodziła w nocy na dolinę Betulii, a umywała * się wodą z źrzódła niektórego w obozie. *Iud.3,7.

9. A gdy wychodziła, modliwała się PANU, Bogu Izraelskiemu, aby sprawował drogę iéy ku wywyższeniu synów ludu iéy.

10. A wchadzaiąc czysta zostawała w namiecie, póki iéy nie przyniosła służebnica w wieczór pokarmu iéy.

II. 11. I stało się dnia czwartego, sprawił Holofernes ucztę na sługi swoie same, a nie wezwał żadnego z tych, którzy pilnowali urzędów swoich. I rzekł Bogoasowi, komornikowi, który był przełożony nad wszystkiém, co miał: Idź, a namów tę niewiastę Hebreyską, która iest przy tobie, aza przyidzie do nas, żeby z nami iadła i piła.

12. Boby to była hańba osobie naszéy, ieźliże takową białogłowę puścimy nie obcuiąc z nią; i ieźliże iéy nie namówimy, będzie z nas szydziła.

13. Tedy wyszedszy Bogoas od oblicza Holofernesowego, szedł do niéy, i rzekł: Niech ci nie będzie za przykro, dziéweczko piękna! iść do pana mego, abyś była uczczona przed obliczem iego, i piła z nami wino do obweselenia, a sprawowała się dnia tego, iako iedna z córek synów Assyryyskich, które stawaią w domu Nabuchodonozorowym.

14. Te

14. Tedy mu odpowiedziała Iudyt: I któżem ia, abym miała czego odmawiać panu memu?
15. Albowiem wszystko, co będzie przyiemnego w oczach iego, ochotnie uczynię;
16. A będzie mi to ku poczciwości aż do dnia śmierci moiéy.
17. A tak wstawszy, ubrała się w szaty swe, i we wszystko ochędostwo niewieście; a przyszedszy służebnica iéy, rozpostarła iéy przed Holofernesem na ziemi skórę, którą była wzięła od Bogoasa na każdodzienne używanie, aby iadała, usiadszy na niéy.
18. I zdrętwiało serce Holofernesowe dla niéy, a zadrzała dusza iego, tak że bardzo żądał obcować z nią; przetoż upatrował czas, aby ią podszedł od onegoż dnia, którego ią uyrzał.
19. I rzekł do niéy Holofernes: Piy proszę, a bądź z nami dobréy myśli.
20. Tedy rzekła Iudyt: Będę iuż piła, panie móy! ponieważ się dziś zacnieyszym stał żywot móy nad wszystkie dni od urodzenia mego.
21. A wziąwszy iadła i piła przed nim to, co iéy była nagotowała służebnica iéy.
III. 22. Dla tego rozweselił się Holofernes dla niéy, i pił wina bardzo wiele, którego tak wiele za ieden dzień nie pił od narodzenia swego.

Rozdział XIII.

I. Iudyta Holofernesowi uciąwszy głowę 1-8. II. wróciła się do Betulii 9-25.

A gdy był wieczór, pokwapili się słudzy iego do gospód swoich, a Bogoas zamknął namiot iego z dworu, i rozpuścił te, którzy stali przed twarzą pana swego; i poszli do pokoiów swoich.
2. Albowiem wszyscy byli poustawali, przeto że długo trwał on bankiet; tylko sama Iudyt została w namiecie.
3. A Holofernes leżał na łożu swoiém; albowiem go było wino zmorzyło.
4. A Iudyt rzekła była służebnicy swoiéy, aby stała przed pokoiem iéy, a miała baczenie na wyiście iéy według zwyczaiu każdodziennego; bo powiedziała, że miała wyniść na modlitwy swoie; także Bogoasowi mówiła w też słowa: Tedy się rozeszli wszyscy od oblicza iego, tak że żaden nie został w pokoiu, ni mały ni wielki.
5. Tedy Iudyt stoiąc u łoża iego, rzekła w sercu swém:
6. O PAnie, Boże wszelkiéy mocy! weyrzy téy godziny na sprawy rąk moich ku wywyższeniu Ieruzalemskiemu; albowiem teraz iuż czas, abyś ratował dziedzictwa twego, i abym wykonała przedsięwzięcie moie ku zgubie nieprzyiaciół, którzy na nas powstali.
7. Potym przystąpiwszy do słupa, który był w głowach łóżka Holofernesowego, zdięła z niego miecz iego, a przystąpiwszy do łóżka, uięła go za włosy głowy iego, i rzekła:
8. Zmocniyże mię PANIE Boże! w ten dzień; i uderzyła w szyię iego dwa kroć ze wszystkiéy siły swoiéy, i zcięła głowę iego z ciała iego, i zwaliła ciało iego z łoża, a zdięła z słupów namiotek iego.
II. 9. A po małéy chwili wyszła i podała służebnicy swoiéy głowę Holofernesowę, i włożyła ią w torbę potraw swoich.
10. I wyszły obie społem według zwyczaiu swego na modlitwę. A przeszedszy obóz, obeszły onę * dolinę, i wszedszy na górę Betulii przyszły aż do saméy bramy iéy. * Iud. 6, 8.
11 I rzekła Iudyt z daleka straży na bramach: Otwórzcie, otwórzcie iuż bramę, z nami iest Bóg, Bóg nasz, który ieszcze pokazuie moc swoię w Izraelu i siłę przeciwko nieprzyiaciołom, iako to i dziś uczynił.
12. I stało się, gdy usłyszeli mężowie miasta głos iéy, śpieszno wstąpili do bramy miasta swego, i wezwali Starszych miasta.
13. I zeszły się wszyscy od naymnieyszego aż do naywiększego; albowiem nad spodziewanie ich było to wrócenie się iéy, a otworzywszy bramę, przyięli ie.
14. I rozniecіwszy ogień, aby światło było, obstąpili ie.
15. Tedy ona rzekła do nich wielkim głosem:

16. Chwal-

16. Chwalcie Boga, chwalcie, chwalcie Boga; albowiem nie odiął miłosierdzia swego od domu Izraelskiego, ale potarł nieprzyiacioły nasze téy nocy przez rękę moię.
17. A wyiąwszy głowę z torby, ukazała ią, i rzekła im:
18. Oto, głowa Holofernesa, Hetmana woysk Assyryyskich, oto, i namiotek, pod którym leżał w piiaństwie swoiém, gdzie go zabił PAN ręką niewieścią;
19. A żywie PAN, który mię strzegł w téy drodze moiéy, którąm chodziła, iż go zwiodło oblicze moie ku zginieniu iego, i nie popełnił zemną żadnego grzechu na splugawienie i zawstydzenie moie.
20. Tedy się zdumiał wszystek lud bardzo, a pokłoniwszy się chwalili Boga,
21. I rzekli iednostaynie: Błogosławionyś PANIE, Boże nasz! któryś wniwecz obrócił dnia dzisieyszego nieprzyiacioły ludu twego.
22. Zatym do niéy rzekł Ozyasz: Błogosławionaś i ty, córko! od Boga naywyższego nade wszystkie niewiasty na ziemi.
23. I błogosławiony iest PAN Bóg, który stworzył niebo i ziemię, który cię obrócił na zranienie głowy Książęcia nieprzyiaciół naszych; bo nie odstąpi nadzieia twoia od serca ludzi, którzy sobie przypominaią moc Bożą aż na wieki.
24. Niechżeć tedy uczyni Bóg te rzeczy ku wywyższeniu wiecznemu, aby cię nawiedził dobremi rzeczami, iżeś nie przepuściła duszy swoiéy, widząc poniżenie narodu naszego, aleś zabieżała upadkowi naszemu, w szczerości chodząc przed obliczem Boga naszego.
25. I rzekł wszystek lud: Niech się tak stanie, niech się tak stanie.

Rozdział XIV.

I. Betulczycy głowę Holofernesowę na murach wystawiwszy 1-6. II. przeciwko Assyryyczykom z miasta wyciągnęli, i srogą trwogę i zamieszanie uczynili 7-15.

Tedy rzekła do nich Iudyt: Słuchaycie mię iuż, bracia! a wziąwszy tę głowę zawieście ią na naywyższém mieyscu muru naszego.
2. A gdy się rozednieie, i słońce wznidzie nad ziemią, tedy weźmie każdy z was woienną broń swoię, i wynidzie każdy mąż mocny z miasta, a postanowicie Hetmana nad nimi, iakobyście wypaść mieli w pole na straż synów Assyryyskich, wszakże nie wypadniecie.
3. Tedy oni wziąwszy bronie swoie, póydą do obozu swego, i obudzą Hetmanów woyska Assyryyskiego.
4. A pobieżą do namiotu Holofernesowego; a gdy go nie znaydą, przypadnie na nie strach, i ucieką przed obliczem naszém.
5. A tak wy i wszyscy mieszkaiący po wszystkich granicach Izraelskich goniąc ie porażaycie ie na drogach ich.
6. A wszakże pierwéy niż to uczynicie, zawołaycie mi Achyora Ammonitczyka, aby widząc to, poznał tego, który sobie lekce poważał dom Izraelski, i który go do nas po śmierć posłał. Tedy zawołali Achyora z domu Ozyaszowego; a gdy przyszedł i uyrzał głowę Holofernesową w ręku męża iednego w oném zgromadzeniu ludu, upadł na oblicze swoie, i omdlał. A gdy go otrzeźwiono, upadł u nóg Iudyty, i kłaniał się przed twarzą iéy, i rzekł: Błogosławionaś ty we wszystkich namiotach Iudskich, i w każdym narodzie; którzykolwiek usłyszą o imieniu twoiém, zatrwożą się. Oznaymiyże mi teraz, coś uczyniła w tych dniach. I oznaymiła mu Iudyt w pośrzodku ludu wszystko, co uczyniła od onego dnia, którego wyszła, aż do tego czasu, gdy mówiła z nimi. A gdy ona przestała mówić, tedy się lud głosem wielkim radował, i uczynili okrzyk wesoły w mieście swoiém. Widząc tedy Achyor wszystko, co uczynił Bóg Izraelski, uwierzył potężnie Bogu, i obrzezał ciało nieobrzeski swoiéy, i przyłączony iest do domu Izraelskiego aż do dnia tego.
II. 7. A gdy się rozedniało, wywiesili głowę Holofernesowę z muru, a wziąwszy każdy mąż broń swoię, wyszli w zgromadzie tam, gdzie wstępuią na górę.

8. Ale synowie Assyryyscy uyrzawszy ie, posłali do Rotmistrzów swoich;
9. Oni zaś przyszli do Hetmanów i Półkowników, i do każdego Książęcia swego;
10. A przyszedszy do namiotu Holofernesowego, mówili temu, który był postanowiony nad wszystkiemi rzeczami iego:
11. Obudź co rychléy pana naszego; albowiem się śmieli ważyć ci niewolnicy wyniść na woynę przeciwko nam, aby byli do gruntu wygładzeni.
12. Tedy wszedszy Bogoas kołatał w zasłonę namiotu, mniemaiąc, że spał z Iudytą;
13. Ale gdy się nikt nie ozwał, otworzywszy wszedł do pokoiu, i znalazł go na pościeli porzuconego umarłego, a głowa iego ścięta była z ciała iego. Tedy zawołał głosem wielkim z płaczem i z narzekaniem, i z wielkim krzykiem, i rozdarł odzienie swoie.
14. Potym wszedł do namiotu, kędy zwykła bywać Iudyt, a nie znalazszy iéy tam wybieżał do ludu, wołaiąc: Ci niewolnicy zelżyli nas; niewiasta iedna Hebreyska hańbę uczyniła w domu Króla Nabuchodonozora; bo oto, Holofernes leży na ziemi, a głowy iego niemasz na nim.
15. A gdy usłyszeli te słowa Książęta woyska Assyryyskiego, rozdarli zaraz na sobie szaty swe, i ztrwożyła się bardzo dusza ich, i stał się od nich krzyk i wołanie bardzo wielkie w pośrzod obozu.

Rozdział XV.

I. Izraelczycy gonią Assyryyczyki 1-5 II. Bogacą się ich łupami 6. 7. III. a Iudytę błogosławią 8-14.

A gdy usłyszeli ci, którzy byli w namieciech, zdumieli się nad tém, co się stało, i przypadł na nie strach i drzenie,
2. Tak iż nie było żadnego, któryby więcéy zostawał przed obliczem bliźniego swego, ale się rozpierzchnęli, zgodnie uciekaiąc po wszystkich drogach, po polach i po mieyscach górnych; także i ci, którzy się byli obozem położyli na górach około Betulii, udali się w ucieczkę,
3. Tedy synowie Izraelscy, i wszelki mąż waleczny z nich, wypadli za nimi.
4. I posłał Ozyasz do Betomasty, i Beby, i Choby, i Kole, i do wszystkich granic Izraelskich, te, którzyby oznaymili to, co się stało, a żeby wszyscy wypadli przeciwko nieprzyiaciołom na zamordowanie ich. To gdy usłyszeli synowie Izraelscy, wszyscy wespół przypadli na nie u Choby; także téż i którzy z Ieruzalemu przyszli i ze wszystkich górnych mieysc; (albowiem im byli oznaymili, co się było stało w obozie nieprzyiaciół ich.)
5. I którzy w Galaad, i którzy w Galilei byli, rozproszyli ie porażką wielką, aż minęli Damaszek i granice iego.
II. 6. A drudzy, którzy mieszkali w Betulii, wpadli do obozu Assyryyskiego, i złupili go, i zbogatnieli bardzo.
7. A synowie Izraelscy wróciwszy się z onéy bitwy, zabrali ostatek; a miasteczka i miasta, które były na górach i na równinach, dostały wielkich korzyści; albowiem ich było mnóstwo bardzo wielkie.
III. 8. Tedy Ioakim, Kapłan naywyższy, i rada synów Izraelskich, którzy mieszkali w Ieruzalemie, przyszli, aby wysławiali te dobrodzieystwa, które uczynił Bóg Izraelowi, aby téż oglądali Iudytę, a rozmówili się z nią w pokoiu.
9. A gdy do niéy weszli błogosławili iéy zgodnie, i rzekli do niéy:
10. Tyś iest wywyższeniem Ieruzalemskiém, tyś iest chwałą wielką Izraelską, tyś ozdobą wielką narodu naszego; boś to wszystko uczyniła ręką twoią, a uczyniłaś dobre rzeczy Izraelowi, i zakochał się w nich Bóg; bądźże błogosławioną od wszechmocnego PANA na wieczny czas!
11. Na co rzekł wszystek lud: Niech się tak stanie.
12. I brał lud łupy w obozie przez trzydzieści dni.
13. A Iudycie oddali namiot Holofernesów, i wszystko srebro, i łóżka, i miednice, i wszystek sprzęt iego; które ona wziąwszy włożyła na mulicę swoię, a zaprzągszy wozy swe włożyła to na nie.

14. Tedy

14. Tedy się zbieżały wszystkie niewiasty Izraelskie, aby ią widziały, i błogosławiły iéy, i tańcowały przed nią niektóre z nich; a nabrawszy Iudyt gałązek zielonych rękami swemi, rozdała niewiastom, które z nią były. a one włożyły wieniec oliwny na nię, i na tę, która z nią była. I szła Iudyt przed wszystkim ludem tańcuiąc, będąc wodzem wszystkich niewiąst; a za nią szedł wszelki mąż Izraelski zbroyny z wieńcami, i z pieśniami, które śpiewali usty swoiemi.

Rozdział XVI.

I. Pieśń Iudyty 1-20. II. ofiary ludu Izraelskiego za zwycięstwo 21-23. III. żywot Iudyty 24-26. IV. i śmierć iéy 27-29.

Tedy zaczęła śpiewać Iudyta takową pieśń przed wszystkim Izraelem, a wszystek lud śpiewał też pieśń. I rzekła Iudyta:

2. Zaczniycież Boga mego chwalić na bębnach a śpiewaycie mu na głosy, psalmy i chwałę; wywyższaycie go, a wzywaycie imienia iego.

3. Albowiem Bóg iest, który wniwecz obraca woyny; albowiem mię w obozie w pośrzodku ludu wydarł z ręki tych, którzy mię prześladowali.

4. Przyszedł Assyryyczyk z gór od północy, przyszedł z tysiącami woysk swoich, których mnóstwo zastawiło potoki, a iazda ich okryła pagórki;

5. Mówił, że miał popalić granice moie, a młodzieńce moie wymordować mieczem, i dziatki sące miał poroztrącać o ziemię, a niemowiątka moie miał podać na łup, a panienki moie w korzyść;

6. Ale PAN wszechmogący zraził ich ręką niewieścią.

7. Bo nie poległ mocarz od młodzieńców, ani synowie tyranów porazili go, ani wielcy olbrzymowie obotzyli się nań; ale * Iudyta, córka Merarego, pięknością twarzy swoiéy zwątliła go. * Iudyt 12, 18.

8. Albowiem zewlekszy szaty wdowstwa swego na wywyższenie pracuiących w Izraelu,

9. Pomazała twarz swoię maścią, a splotszy włosy swe oczepiła się, i wzięła szatę lnianą na oszukanie iego;

10. Patynka iéy * uchwyciła oko iego, a piękność iéy poimała duszę iego, przeniknął miecz szyię iego.
* Iud. 10, 4.

11. Ulękli się Persowie śmiałości iéy, a Medowie przewagą iéy potrwożeni są.

12. Tedy wykrzykali pokorni moi, a wołali mdli moi; a oni ustraszeni będąc wynosili głos swóy, i nazad się wrócili.

13. Synowie dziewczyn poprzebiiali ie, a iako chłopięta uciekaiących poranili ie; poginęli w bitwie PANA, Boga mego.

14. Będę śpiewała PANU pieśń nową:

15. PANIE! wielkiś iest i sławny, dziwny w sile, i niezwyciężony.

16. Tobie niechay służy wszystko stworzenie twoie; boś ty * rzekł, i stało się, posłałeś ducha twego, i stworzone są, a niemasz, ktoby się sprzeciwił głosowi twemu.
* 1 Moy. 1, 3. 6. 7. 11. Psalm. 33, 9.

17. Albowiem góry z gruntu z wodami poruszaią się, a opoki od oblicza twego iako wosk topnieią;

18. Ale boiącym się ciebie ty miłościw będziesz; bo małą rzeczą iest u ciebie każda ofiara wdzięczney wonności, i naymnieysza iest każda tłustość ku palonéy ofierze twoiéy; ale który się boi PANA, wielkim iest zawżdy.

19. Biada narodom, którzy powstawaią przeciwko narodowi memu! bo PAN wszechmocny pomści się nad nimi w dzień sądu;

20. Bo przepuści ogień i robactwa na ciała ich, i płakać będą, czuiąc ie na wieki.

II. 21. Potym gdy przyszli do Ieruzalemu, pokłon oddali PANU, a skoro oczyścion był lud, odprawowali całopalenia swe, i śluby swe i dary.

22. Iudyta też ofiarowała wszystkie naczynia Holofernesowe, które iéy lud był dał, a namiotek, który była wzięła od łoża iego, za ofiarę oddała PANU.

23. I weselił się lud w Ieruzalemie przed świątnicą przez trzy miesiące, Iudyta z nimi została.

III. 24. A po onych dniach wrócił się
każdy do dziedzictwa swego; Iudyta
także wróciła się do Betulii, i mie-
szkała w maiętności swoiéy.
25. A była za czasu swego sławną
po wszystkiéy ziemi; a choć ich było
wiele, którzy ią poiąć chcieli, a
wszakże żaden mąż iéy nie uznał po
wszystkie dni żywota iéy od tego cza-
su, iako umarł Manases, mąż iéy, aż
przyłączona była do ludu swego;
26. I przyszła do sławy bardzo wiel-
kiéy, i zstarzała się w domu męża
swego, maiąc sto i pięć lat;
IV. 27. Potym puściła wolno służe-
bnicę swoię, i umarła w Betulii, i po-
chowano ią w iaskini Manasesa, mę-
ża iéy;
28. I płakał iéy wszystek dom Izra-
elski przez siedm dni. A dobra swoie
rozdzieliła sama, pierwéy niż umarła,
wszystkim powinnym Manasesa, mę-
ża swego, i powinnym rodu swego.
29. A nie było więcéy nikogo, ktoby
uczynił postrach synom Izraelskim za
dni Iudyty, i po śmierci iéy przez
wiele dni.

Księgi Barucha.

ROZDZIAŁ I.

I. Napisanie i czytanie ksiąg od Barucha w Babilonie 1-4. II. Płacz, post, i modlitwa ludu Iudskiego 5. III. Zkładanie pieniędzy na kościół 6-9. IV. Napomnienie Kapłanów, aby się modlili za Królem Babilońskim, i ludem Iudskim 10-22.

A teć są słowa ksiąg, które napi-
sał Baruch, syn Neryaszów, (sy-
na Maazeiaszowego, syna Se-
dechyaszowego, syna Azodyaszowego
syna Helkiaszowego) w Babilonie;
2. Roku piątego, dnia siodmego te-
goż miesiąca, na ten czas, gdy Chal-
deyczycy dobyli Ieruzalem, i spalili
ie ogniem.
3. I czytał Baruch słowa tych ksiąg
przed uszyma Iechoniasza, syna Ioa-
kimowego, Króla Iudskiego,
4. I przed uszyma wszystkiego ludu,
którzy się byli zeszli, słuchać ksiąg
onych, i przed uszyma możnych i sy-
nów królewskich, i przed uszyma
Starszych, i przed uszyma wszystkie-
go ludu, od małego do wielkiego tych
wszystkich, którzy mieszkali w Babi-
lonie nad rzeką Sud.
II. 5. I płakali, a pościli, i modlitwy
odprawowali przed obliczem PAń-
skiém;
III. 6. I zgromadzali śrebro, każdy
według przemożenia;
7. I posłali do Ieruzalemu do Ioa-
kima syna Helkiaszowego, syna Sa-
lomy, Kapłana, i do innych Kapła-
nów, i do wszystkiego ludu, który się
z nim znaydował w Ieruzalemie.
8. (Gdy był wziął do siebie naczynia
śrebrne domu PAńskiego, które były
zabrane z kościoła, aby ie odniosł do
ziemi Iudskiéy dnia dziesiątego mie-
siąca Sywna; naczynia, które był spra-
wił Sedekiasz, Król Iudski, syn Iozy-
aszów,
9. Potym, iako był poimał * Nabu-
chodonozor, Król Babiloński, Iecho-
niasza, i Książęta, i więźnie, i możne,
i lud ziemi z Ieruzalemu, i zaprowa-
dził ie do Babilonu.) * 2 Król. 24, 12.
IV. 10. I rzekli; Oto, posyłamy do
was śrebro; przetoż nakupcie za to
śrebro ofiar ku paleniu, i ofiar za
grzech, i kadzidła, a uczyńcie dar, i
ofiaruycie na ołtarzu PANA, Boga
naszego;
11. A modlcie się za zdrowie * Na-
buchodonozora, Króla Babilońskiego,
i za zdrowie Balsazara, syna iego,
aby były dni ich, iako są dni niebie-
skie na ziemi. * Ier. 29, 7.
12. Tedy nam PAN da moc, i oświe-
ci oczy nasze, i żyć będziemy pod cie-
niem Nabuchodonozora, Króla Babi-
lońskiego, i pod cieniem Balsazara,
syna iego a służąc im przez wiele dni
znaydziemy łaskę w oczach ich.
13. Modlcie się téż za nami do PA-
NA, Boga naszego; bośmy zgrzeszyli
przeciwko PANU, Bogu naszemu, a
po-

popędliwość i gniew iego nie iest odwrócony od nas aż do dnia tego.

14. I będziecie czytali te księgi, (któreśmy posłali do was, abyście ie czytali) w domu PAńskim we dni święte i we dni uroczyste;

15. I rzeczecie: PANU, Bogu naszemu, należy * sprawiedliwość, a nam zawstydzenie twarzy, (iako się to dziś pokazuie) każdemu Żydowi i obywatelom Ieruzalemskim;

* Dan. 9, 7. Baruch. 2, 6.

16. I Królom naszym, i Książętom naszym, i Kapłanom naszym, i Prorokom naszym, i oycom naszym,

17. Dla tego, żeśmy zgrzeszyli * przed PANEM, i nie uwierzyliśmy mu. * Dan. 9, 5.

18. Aniśmy słuchali głosu PANA, Boga naszego, abyśmy chodzili w przykazaniach iego, które podał przed obliczem naszém.

19. Od onego dnia, którego PAn wyprowadził oyce nasze z ziemi Egipskiéy, aż do dnia tego, byliśmy niewierni PANU, Bogu naszemu, i lekceśmy go sobie poważali, nie słuchaiąc głosu iego;

20. I przylgnęło do nas wiele złego i przeklęctwa, które PAN naznaczył przez Moyżesza, sługę swoiego, w dzień, którego * wywiodł PAN oyce nasze z ziemi Egipskiéy, aby nam dał ziemię opływaiącą mlekiem i miodem, iako się to dziś pokazuie;

* 5 Moy. 20, 15. Dan. 9, 11.

21. Wszakżeśmy przecie nie słuchali głosu PANA, Boga naszego, według wszystkich słów prorockich, które posyłał do nas;

22. Aleśmy chodzili każdy w zamyśle serca swego złego, służąc bogom cudzym a czyniąc złości przed oczyma PANA, Boga naszego.

Rozdział II.

Lud ludski wyznawa grzechy swoie, a o łaskę PANA Boga prosi.

I uczynił PAN dosyć * słowu swemu, które mówił przeciwko nam, i przeciwko sędziom naszym, którzy sądzili Izraela, i przeciwko Królom naszym, i przeciwko Książętom naszym, i przeciwko wszystkiemu ludowi Izraelskiemu i Iudskiemu.

* Dan. 9, 12.

2. Że miał przywieść na nas wielkie złe rzeczy, które się nie stały pod wszystkiem niebem, iako się stały w Ieruzalemie, według tego, iako napisano w zakonie Moyżeszowym;

3. Że człowiek miał * ieść ciało syna swego, i ciało córki swoiéy.

* 5 Moy. 28, 51. 53. 57.

4. I podał ie w niewolą wszystkiém królestwom, które są około nas, na pohańbienie, i na spustoszenie między wszystkie narody okoliczne, między które ie PAN rozproszył.

5. A tak się stali niższymi, a nie większymi; bośmy zgrzeszyli przeciwko PANU, Bogu naszemu, a nie słuchali głosu iego.

6. PANU Bogu naszemu należy * sprawiedliwość, ale nam i oycom naszym zawstydzenie twarzy, iako się to dziś pokazuie.

* Dan. 9, 7. Bar. 1, 15.

7. Zaiste, wszystko to złe, które mówił PAN przeciwko nam, przyszło na nas;

8. Bośmy nie przepraszali oblicza PAńskiego, żeby się odwrócił każdy z nas od myśli serca naszego złego.

9. Przetoż czuł PAN nad tem złem i przywiodł ie PAN na nas; bo PAn iest sprawiedliwy we wszystkich sprawach swych; które nam przykazał.

10. Aleśmy nie słuchali głosu iego, żebyśmy chodzili w przykazaniach PAńskich, które podał przed oczyma naszemi.

11. Przetoż teraz, PANIE, Boże Izraelski! któryś wywiodł lud twóy z ziemi Egipskiéy możną ręką, i w znakach, i w cudach, i w mocy wielkiéy, i w ramieniu wyniosłem, i uczyniłeś sobie imię, iako się to dziś pokazuie;

12. Zgrzeszyliśmy, niepobożnieśmy * czynili, i niesprawiedliwieśmy się obchodzili, PANIE, Boże nasz! we wszystkich sprawiedliwościach twoich. * Dan. 9, 5.

13. Niechże się odwróci popędliwość twoia od nas; boć nas iuż bardzo mało zostało między narody, do którycheś nas rozproszył.

PA-

14. PANIE! wysłuchay modlitwę naszę, i prozbę naszę, a wybaw nas sam dla siebie, i ziednay nam łaskę przed obliczem tych, którzy nas w niewolą zaprowadzili;

15. Aby poznała wszelka ziemia, żeś ty iest sam PAn, Bóg nasz; bo imię twoie wzywane iest nad wszystkim Izraelem i nad narodem iego.

16. PAnie! weyrzy z domu * twego świętego, a miey pieczą o nas; nakłoń, PAnie! ucha twego, a wysłuchay. * 5 Moy. 26, 15. Izai. 63, 15.

17. Otwórzże, PAnie! oczy twe, a obacz, iż * umarli w grobach, z których wnętrzności duch iest odięty, nie będą przyznawać chwały i sprawiedliwości PAnu; * Psalm 6, 6. r. 30, 10. r. 115, 17. Izai. 38, 18.

18. Ale dusza smętna dla wielkości złego, w którém chodzi zkrzywiona i zemdlona, a oczy ustawaiące, i dusza łaknąca przyznaią chwałę i sprawiedliwość, PANIE!

19. Bo nie dla sprawiedliwości oyców naszych i Królów naszych my wylewamy uniżone modlitwy nasze przed obliczem twoiém, PANIE, Boże nasz!

20. Ale żeś puścił popędliwość twoię i gniew twóy na nas, iakoś to mówił przez sługi twoie Proroki, mówiąc;

21. Tak mówi PAN: Nachylcie ramienia * swego, a służcie Królowi Babilońskiemu, a będziecie siedzieli w ziemi, którąm dał oycom waszym; * Ierem. 27, 12.

22. Ale ieżli głosu PAńskiego nie usłuchacie, abyście służyli Królowi Babilońskiemu:

23. Tedy sprawię, że ustanie w mieście Iudskiém, i około Ieruzalemu głos radości, i głos wesela, głos oblubieńca, i głos oblubienicy, a wszystka ziemia spustoszeie bez obywatelów.

24. I nie usłuchaliśmy głosu twego, abyśmy służyli Królowi Babilońskiemu; dla tegoś skutecznie wypełnił słowa twoie, któreś mówił przez Proroki, sługi twoie, iż rozniesione będą kości Królów naszych, i kości oyców naszych z mieysca ich.

25. A oto, są wyrzucone na gorącość dzienną, i na mróz nocny, i pomarli w ciężkich boleściach w głodzie, i przez miecz, i w wygnaniu.

26. A dla złości domu Izraelskiego i domu Iudskiego skaziłeś dom twóy, w którym wzywano imienia twego, iako się to dziś pokazuie;

27. I uczyniłeś z nami PANIE Boże nasz! według wszelkiéy dobroci twoiéy i według wszelkiego miłosierdzia twego wielkiego.

28. Jakoś mówił przez Moyżesza sługę twego, w dzień, któregoś mu * napisać rozkazał zakon twóy przed syny Izraelskiemi, mówiąc:
* 3 Moy. 26, 14. 5 Moy. 28, 15.

29. Nie posłuchacieli głosu * moiego, tedy zaiste to bardzo wielkie mnóstwo ludzi obróci się ** w maluczki poczet między narody, do których ie rozproszę.
* Moy. 28, 62. ** 5 Moy. 4, 27.

30. Bo to wiem, iż mię słuchać nie będą, gdyż iest lud twardego * karku; ale się nawrócą do serca swego w ziemi ** poimania swego.
* 5 Moy. 9, 13. ** 3 Moy. 26. 41.

31. I dowiedzą się, żem IA PAN, Bóg ich; i dam im serce i uszy posłuszne,

32. I chwalić mię będą w ziemi poimania swego, a wspomnią na imię moie,

33. I odwrócą się od grzbietu swego twardego i od złych spraw swoich; bo wspomnią na drogę oyców swoich, którzy grzeszyli przeciwko PANU.

34. I wrócę ie do ziemi, o którąm * przysiągł oycom ich, Abrahamowi, Izaakowi, i Iakobowi, i będą nad nią panowali i rozmnożę ie, a nie ubędzie ich; * 1 Moy. 50, 24.

35. Postanowię też z nimi przymierze wieczne, ábym był Bogiem ich, a oni żeby byli ludem moim, a nie ruszę więcéy ludu Izraelskiego z téy ziemi, którąm im dał.

ROZDZIAŁ III.

I. Izraelczyki się Bogu modlą 1-8. II. Upomnienie do uznania się w grzechu, i do szukania mądrości 9-38.

Wszechmogący PANIE, Boże Izraelski! dusza w ucisku, a duch w utrapieniu woła do ciebie.

2. Wysłuchayże PANIE! a zmiłuy się, gdyżeś iest Bóg miłosierny; o zmiłuyże się, bośmyć zgrzeszyli przeciwko tobie.
3. Albowiem ty trwasz na wieki; ale my giniemy ustawicznie.
4. O PANIE wszechmogący, Boże Izraelski! wysłuchayże teraz prożby potomków zmarłych Izraelczyków, to iest, synów tych, którzy zgrzeszyli przed tobą, którzy nie byli posłuszni głosowi PANA, Boga swego, dla tego przylgnęły do nas te złe rzeczy.
5. Nie wspominayże nieprawości oyców naszych, ale wspomniy na rękę twoię, i na imię twoie w tym czasie.
6. Albowiemeś ty iest Pan, Bóg nasz, a ciebie wysławiać będziemy, PANIE!
7. (Przeto, żeś dał boiaźń w serce nasze, abyśmy wzywali imienia twego.) Chwalić cię, mówię, będziemy w poimaniu naszém; bośmy sobie na pamięć przywiedli wszystkie nieprawości oyców naszych, którzy zgrzeszyli przeciwko tobie.
8. Oto, my dziś w poimaniu naszém, tam, gdzieś nas rozproszył, podani iesteśmy na urąganie i na złorzeczenie i na ciężkie podatki według wszystkich nieprawości oyców naszych, którzy odstąpili od ciebie, PANA, Boga naszego.
II. 9. Słuchay, Izraelu! przykazania żywota przyimiycie w uszy, abyście się nauczyli mądrości.
10. Cóż to iest, Izraelu! żeś iest w ziemi nieprzyiacielskiéy, żeś się zstarzał w ziemi cudzéy?
11. Ześ się splugawił umarłymi? żeś policzony między te, którzy są w grobie? * Ps. 143, 7.
12. Opuściłeś źrzódło mądrości.
13. O byś był chodził drogą * Bożą, mieszkałbyś był w pokoiu na wieki. * Ps. 81, 14.
14. Uczże się teraz, kędy iest mądrość, gdzie iest moc, i kędy iest zrozumienie, abyś wespoł wiedział, gdzie iest przedłużenie wieku i żywot, gdzie iest światłość oczu, i pokóy.
15. Ktoż znalazł mieysce iéy? a kto wszedł do skarbów iéy?
16. Gdzież są Książęta narodów, i ci, którzy panuią nad zwierzętami, które są na ziemi?
17. Którzy z ptastwem niebieskiém igrzysko maią, a skarbią śrebro i złoto, w którém ludzie dufaią, a nie maią końca w nabywaniu ich?
18. I ci, którzy robią śrebro, i staraią się, a nie są doścignione sprawy ich?
19. Wytraceni są i wstąpili do grobów, a inni powstali zamiast nich.
20. A młodzieńcy acz widzieli światłość i mieszkali na ziemi, iednak drogi umieiętności nie poznali,
21. Ani zrozumieli ścieżek iéy, ani iéy przyięli synowie ich, od drogi iéy dalekimi się stali;
22. Nie słychano o niéy w Chanaan, ani iéy widziano w Teman, ani synowie Agary, którzy są na ziemi, szukali rostropności;
23. Ani kupcy z Meranu i z Temanu, i wykładacze gadek i inni, co się starali o rostropność, drogi mądrości nie poznali, ani pamiętali na ścieszki iéy.
24. O Izraelu! iakoż wielki iest dom Boży, i iakoż szerokie mieysce mieszkania iego!
25. Wielkie iest i niema końca, wysokie iest, a nie pomierzone.
26. Tam byli olbrzymowie * sławni od początku, wielkiego wzrostu ludzie, a biegli w rzeczach woiennych; * 1 Moy. 6, 4.
27. Wszakże nie tych Bóg obrał, ani im dał drogi mądrości zrozumieć, i zginęli
28. Dla tego, że nie mieli rostropności, zginęli dla lekkomyślności swoiéy.
29. Któż * wstąpił do nieba, aby iéy nabył? albo ią zprowadził z obłoków? * 5 Moy. 30, 12.
30. Któż ią przeprawiwszy się przez morze znalazł, a przyniosł ią zamiast złota wybornego?
31. Nie iest, coby znał drogę iéy, albo ktoby myślił o scieżkach iéy.
32. Ale ten, który wszystko wie, zna ią i znalazł ią rostropnością swoią, który ziemię przyprawił na wieczne czasy, i napełnił ią * bydłem czworonogiém; * 1 Moy. 1, 24.
33. Który posyła światłość a idzie, przyzywa iéy, a posłuszna mu iest ze drzeniem.

34. Ale

34. Ale gwiazdy świecą w porządku swym i raduią się; zawołali ich, odpowiedzą: Otośmy;
35. I świecą z radością temu, który ie stworzył.
36. Tenci iest Bóg nasz, nie może bydź inny przyrównany do niego;
37. Onci wynalazł wszystkę drogę umieiętności, a oddał ią Iakobowi, słudze swemu, i Izraelowi, umiłowanemu swemu;
38. Potym na ziemi * widziany iest, i między ludźmi obcował.
* Izai 53, 2. Mądr. 2, 15. Ian. 1, 10. 14. 1 Tym. 1, 15. r. 3, 16.

Rozdział IV.

I. Zalecenie zakonu Bożego 1-8. II. Narzekanie kościoła 9-29. III. i pocieszenie iego 30-37.

Tec są księgi * przykazań Bożych i zakon, który iest na wieki. Wszyscy, którzy go trzymaią, wnidą do żywota; ale którzy go opuszczaią, pomrą. * Syr. 1, 5. ** Ex. 20, 11.
2. Nawróćże się, o Iakobie! a trzymay się go, chodź w iasności światła iego;
3. Nie daway chwały twoiéy innemu, ani pożytków twych narodowi obcemu.
4. Błogosławieniśmy, Izraelu! bo co się podoba Bogu, iest nam wiadomo.
5. Bądźcież dobrego serca, ludu móy, pamiątko Izraelska!
6. Zaprzedaniście Poganom nie na zginienie; ale iżeście do gniewu pobudzili Boga, wydaniście przeciwnikom.
7. Boście rozdraźnili stworzyciela swego, ofiaruiąc * czartom, a nie Bogu; * 5 Moy. 32, 17.
8. I zapomnieliście na tego, który was spłodził, na Boga wiecznego, a zasmuciliście Ieruzalem, * które was wychowało. * Gal. 4, 26.
II. 9. Bo widziało przychodzący na was gniew od Boga, i mowiło: Słuchaycie, sąsiady Syońskie! Bóg na mię przywiodł smętek wielki;
10. Bom widziało poimanie synów moich i córek, które na nie przywiodł on Wieczny;
11. Wychowywałom ie z radością, alem ie rozpuściło z płaczem i z żalem;
12. Niech się nikt nie raduie nademną wdową i opuszczoną od wielu; spustoszonam dla grzechów dziatek moich, iż odstąpiły od zakonu Bożego,
13. A prawie go nie poznali, ani chodzili drogami przykazań Bożych, ani ścieszkami ćwiczenia się w sprawiedliwości iego postępowali.
14. Niechże przyidą sąsiady Syońskie, a niech przypominaią poimanie synów moich i córek, które przywiodł na nie on Wieczny.
15. Albowiem przywiodł na nie naród daleki, naród niewstydliwy, i innego * ięzyka; * 5 Moy. 28, 49.
16. Którzy się nie wstydali starca, ani się nad dziatkami zmiłowali, i poimali naymilsze syny téy wdowy, a z córek iedynaczkę osierocili.
17. Ia zaś cóż wam pomoc mogę?
18. Albowiem ten, który złe na was przywiodł, wyrwie was z rąk nieprzyiacioł waszych.
19. Idźcież, dziateczki! idźcie, iamci opuszczoną zostało;
20. Zdięłom z siebie szatę pokoiu, a przyoblekłom na się wór modlitwy moiéy; będę wołało do Wiecznego za dni moich.
21. Bądźcież dobrego serca, synowie! wołaycie do Boga, a wyrwie was z mocy ręki nieprzyiacielskiéy;
22. Bo ia nadzieię mam w tym Wiecznym o wybawieniu naszém, i potkało mię wesele od Swiętego dla miłosierdzia, które przyidzie na was w rychle od wiecznego zbawiciela naszego.
23. Bom was rozpuściło z żałością i z płaczem; iednak mi was Bóg zasię przywróci z radością i z weselem na wieki.
24. Albowiem iako teraz widziały sąsiady Syońskie poimanie wasze, tak w krótce uyrzą od Boga wybawienie wasze, które przyidzie na was z wielką sławą a iasnością wieczną.
25. Dziatki! cierpliwie znoście gniew, który od Boga na was przyszedł; bo chociaż cię prześladował nieprzyiaciel twóy, wszakże w rychle oglądasz zginienie iego, i na karki ich nastąpisz.

26. Ko-

26. Kochankowie moi szli drogami przykremi, zabrani są iako trzoda rozchwycona od nieprzyiaciół.
27. Bądźcież dobrego serca, dziateczki! a wołaycie do Boga; bo ten, który to na was przywiodł, ten też wspomni na was;
28. Iedno tylko iako był umysł wasz obłądzić się od Boga, tak tyle dziesięć kroć nawróciwszy się zaslę, szukaycie go.
29. Bo który na was przywiodł złe, ten wam przywiedzie wieczne wesele z wybawieniem waszém.
III. 30. Bądźże dobrego serca, o Ieruzalem! bo cię pocieszy ten, który cię mianował.
31. Nieszczęsni są, którzy cię trapili, a którzy się weselili z upadku twego.
32. Nieszczęsne te miasta, którem służyły dziatki twoie; nieszczęsna ta ziemia, która zabrała syny twoie.
33. Albowiem iako się radowała z upadku twego, i weseliła się z przygody twoiéy, tak zaś będzie zasmucona z spustoszenia swego.
34. I odetnę wesele mnóstwa iéy, a chluba iéy obróci się w żałośc.
35. Bo ogień przyidzie na nie od Wiecznego na długie dni, a czarci w niéy mieszkać będą przez długi czas.
36. Obeyrzy się, o Ieruzalem! na wschód * słońca, a obacz wesele, któreć przychodzi od Boga. *Bar.5,5.
37. Oto, idą synowie twoi, któreś rozpuściło, idą zebrani od wschodu aż do zachodu słowem Swiętego, weseląc się w chwale Bożéy.

Rozdział V.

I. Napominanie kościoła do radości 1-2. II. proroctwo o nawróceniu ludu z Babilonu 3-9.

Zewlecz się, Ieruzalem! * z szaty żałoby i utrapienia twego, a oblecz się w ozdobę chwały, którać dana od Boga na wieki. * Izai.52,1.
2. Odziéy się w płaszcz sprawiedliwości od Boga dany; włoż koronę na głowę twoię chwały wieczněy.
II. 3. Albowiem Bóg okaże iasność twoię każdemu stworzeniu, które iest pod niebem.
4. Bo imię twoie nazwane będzie od Boga na wieki pokoiem sprawiedliwości i chwałą pobożności.
5. Powstańże, Ieruzalem! a stań na mieyscu wysokiém, i obeyrzy się na wschód * słońca, a obacz zebrane syny twoie od zachodu słońca aż do wschodu słowem Swiętego, raduiące się, że Bóg wspomniał na nie.
* Baruch. 4, 36.
6. Bo od ciebie wyszli pieszo prowadzeni od nieprzyiaciół; ale ie BOG przyprowadzi do ciebie wywyższono w sławie iako * syny krolewskie,
* Matt. 8, 12.
7. Ponieważ * Bóg postanowił zniżyć każdą górę wysoką, a brzegi wieczne i doliny wypełnić, aby się wyrównały z ziemią, żeby Izrael szedł bezpiecznie ku chwale Bozéy. * Izai.40,4.
8. Wyskakiwać też będą lasy i wszelkie drzewo wonne przed Izraelem z rozkazania Bożego;
9. Bo lud Izraelski z weselem przyprowadzony będzie światłością chwały Bożéy, z miłośierdziem i z sprawiedliwością, która iest od niego.

Rozdział VI.

List Ieremiaszów.

Ten list posłał Ieremiasz do tych, którzy mieli bydź zaprowadzeni do Babilonu od Króla Babilońskiego, opowiadaiąc, co mu było rozkazano od Boga.

Dla grzechów, którycheście się dopuścili przeciwko Bogu, będziecie zawiedzieni do Babilonu, będąc poimani od Nabuchodonozora, Króla Babilońskiego.
2. Przetoż gdy wnidziecie do Babilonu, będziecie tam przez wiele lat, i przez długi czas aż do siodmego pokolenia; ale potym was z tamtąd w pokoiu wywiodę.
3. A teraz uyrzycie w Babilonie bogi śrebrne i złote i drzewiane, które noszą na ramionach, którzy pokazowani bywaią na postrach narodom.
4. Przetoż strzeżcie się, byście i wy, przypodobywaiąc się cudzoziemcom, także nie czynili, i boiazń ich niech was nie zdeymuie,

5 Gdy

5. Gdy uyrzycie zgraie przed nimi i za nimi pokłon im oddawaiące; lecz mówcie w sercu swoiém: PAnie! tobie samemu * należy pokłon oddawać. * Matt. 4, 10.

6. Bo Anioł móy z wami iest, a on będzie bronił dusz waszych.

7. Ięzyk bowiem * ich iest wypolerowany od rzemieślnika, a sami będąc pozłoceni i posrebrzeni fałszywi są i nie mogą mówić; *2Moy.23,20. Esa.48,9. Ierem.19,3.4.

8. A iako pannę, która się w stroiu kocha, wziąwszy złoto przybieraią:

9. I kładą wieńce na głowy bogów swych; bywa też pod czas i to, że Kapłani kradnąc z bogów swoich śrebro i złoto, na siebie samych obracaią;

10. Dawaią też z nich i tym nierządnicom, które chowaią pod dachem swym, a te bogi śrebrne i złote i drewniane, iako ludzie szatą zdobią;

11. Wszakże nie są wolni ode rdzy i od molów,

12. (Choć ie obloczą w szaty szarłatne) ocieraią twarzy ich od prochu domowego; którego na nich wiele iest.

13. Maią też sceptr, iako człowiek i iako sędzia krainy; wszakże przeciwko sobie grzeszącego nie zabiią.

14. Ma też miecz w prawéy ręce, i siekierę; a wszakże sam siebie od woyny i od zboyców nie obroni; ztąd znać, że nie są bogami.

15. Przetoż nie bóycie się ich; bo iako statek ludzki zstłuczony nie pożyteczny bywa, takowi téż są bogowie ich;

16. Gdy ie postawią w domu, oczy ich pełne są prochu z nóg tych, którzy tam wchodzą;

17. A iako ten, który obraził króla, zamykany bywa w sieni iako ten, który na śmierć ma bydź wyprowadzony, tak domy ich pilno opatruią Kapłani drzwiami i zamkami i zaworami, aby od zboyców nie byli złupieni.

18. Swiece im zapalaią więcéy niżeli sami sobie, z których oni żadnéy widzieć nie mogą; bo są iako balki w domu.

19. A serca ich, powiadaią, że ie liżą węże z ziemi, którzy gryzą i samo i szaty ich, a nie czuią;

20 Zczernieli na twarzy swoiéy od dymu, który bywa w domu;

21. Na ciałach i na głowach ich siadaią sowy, iaskółki i ptastwo, także i kotki.

22. Zkąd poznawaycie, żeć nie są bogami; nie bóycież się ich.

23. Albowiem gdy kto nie zciera rdzy ze złota, którém są obłożeni ku ozdobie, nie będą się łśnili, iako też nie czuli, gdy ie odlewano.

24. Za wszelkie pieniądze * kupieni bywaią, choć w nich ducha niemasz; * Izai. 46, 6.

25. A nie maiąc * nóg na ramionach noszeni bywaią, okazuiąc własną swoię hańbę ludziom; niechże zawstydzeni będą i ci, którzy im służą, * Ps. 115, 7.

26. Przeto, że gdy który z trefunku na ziemię upadnie sam od siebie, powstać nie może; i choćby go kto prosto postawił, sam się ruszyć nie może, ani gdyby nachylony był, sam się naprostować nie może, ale ręce iako umarłym podkładaią.

27. A ofiary ich Kapłani przedawaiąc źle ich używaią, także też i żony ich nieco z nich w sól kładą, nic z tego żebrakowi i niedołężnemu nie udzielaiąc.

28. Ofiar ich niewiasty chore i położnice się dotykaią; a tak ztąd poznawaycie, żeć nie są bogami, nie bóycież się ich.

29. Bo zkądżeby ie bogami zwać miano? Czy dla tego, że niewiasty kładą ofiary przed te bogi śrebrne i złote i drewniane?

30. W domach ich siedzą Kapłani, maiąc suknie rozdarte, i głowy i brody ogolone, których głowy odkryte są,

31. I ryczą wołaiąc przed obliczem bogów swoich, iako niektórzy czynią na wieczerzy po umarłym.

32. Szaty z nich zdzieraią, a przyobłeczą żony i dzieci swoie;

33. Ani ieźli się im co złego stanie od kogo, ani ieźli co dobrego, nie mogą oddać, ani mogą postanowić Króla, ani go złożyć z królestwa.

34. Także ani bogactw ani miedzi dać nie mogą; i ieźliby im kto ślubu poślubionego nie spełnił, nie upominaią się.

35. Człowieka od śmierci nie wybawiaią, ani nidleyszego od mocnieyszego nie wyrywaią;

36. Człowiekowi ślepemu wzroku nie przywracaią, i w potrzebie człowieka postanowionego nie wybawiaią:

37. Nad wdową niemaią litości ani sirocie dobrze czynią;

38. Kamieniom z góry podobni są drewniani i złoci i śrebrni bogowie, a służący im będą zawstydzeni.

39. Iakoż tedy kto ma rozumieć albo ogłaszać, że są bogami?

40. Ponieważ i Chaldeyczyey nie maią ich w uczciwości; bo widząc niemego, który mówić nie może, ofiaruią go Belowi,

41. Prosząc go, aby mu dał mowę, iakoby go z to było; a wszakże nie mogą oni, choć to o nich rozumieią, zaniechać ich; bo i sami zmysłu nie maią.

42. Niewiasty też opasane sznurami siedzą na drogach, paląc otręby.

43. A gdy która z nich będąc zaciągniona od kogo, którzy tamtędy przychodzą, aby z nim spała, tedy towarzyszce swoiéy na oczy wyrzuca, że iéy nie miano za tak godną iako onę, a iż się nie przerwał sznur iéy.

44. Nad to wszystkie rzeczy, które bywaią przy nich, są fałszywe; iakoż tedy kto ma rozumieć albo mówić o nich, że są bogami?

45. Złotnicyć i rzemieśnicy urobili ie; a nic innego nie są, iedno co z nich chcieli mieć rzemieśnicy.

46. I ci sami, którzy ie robią, nie są trwali; iakoż tedy może być, aby roboty ich miały bydź bogami?

47. Albowiem oni potomkom kłamliwe i zelżywe rzeczy zostawili.

48. Gdy też na nie przychodzi woyna, albo utrapienie, tedy się Kapłani radzą sami z sobą, gdzieby się pospołu z bałwany skryć mogli.

49. Iakoż tedy niema bydź zrozumiano, iż nie są bogami, którzy sami siebie nie wybawiaią od woyny, ani od żadnego złego?

50. Gdyż są drewniani, i złoci i śrebrni, tedyć przez to poznawaią wszyscy narodowie, iż są kłamstwem, a Królom iawno bywa, że nie są bogami, ale sprawą rąk ludzkich, które w sobie żadnéy sprawy Boskiéy niemaią;

51. Zkąd tedy wiadomo iest, że nie są bogami?

52. Że Króla w żadnéy krainie nie stanowią, ani deszczu ludziom dawaią;

53. Sądu też ich nie sądzą, ani się o krzywdę, będąc niepotężnymi, uymuią; bo są iako wrony, wieszaiąc się między niebem i ziemią.

54. A ieźli też przyidzie ogień na dom tych bogów drewnianych, albo złotych, albo śrebrnych, tedy Kapłani ich uciekaią, i zachowani bywaią, a oni iako balki w pośrzodku gorzą.

55. Królowi też ani nieprzyiacielowi nie dawaią odporu; iakoż ie tedy kto może mieć i przyiąć za bogi?

56. Ani od złodzieiów, ani od zboyców nie mogą bydź wybawieni bogowie drewniani; i pośrebrzeni, i pozłoceni, gdyż nad nie są mocnieysi ci, co ie biorą.

57. Których złoto i śrebro, i szaty na nich włożone odebrawszy odchodzą, a oni sami sobie pomoc nie mogą.

58. Przetoż lepiéy iest, bydź Królem, który dokazuie mocy swéy, albo naczyniem w domu potrzebném, którego używa ten, który ie w mocy ma, niż fałszywymi bogami; albo drzwiami w domu strzegącemi tego, co iest wewnątrz, niż fałszywymi bogami; albo też bydź słupem drewnianym w pałacu królewskim, niż fałszywymi bogami.

59. Albowiem słońce i miesiąc i gwiazdy iasne, będąc posyłane ku potrzebie, posłuszne są,

60. Także i błyskawica, gdy się okazuie, znaczna iest, także i wiatr, który dmie ku wszystkiéy krainie.

61. A gdy rozkaże Bóg obłokom przechodzić się po całym okręgu, czynią dosyć rozkazaniu.

62. Ogień także z wierzchu spuszczony na spustoszanie gór i lasów czyni, co mu rozkazano.

63. Ale ci ani kształtem, ani mocą swoią nie są tym rzeczom podobni;

zkąd

zkąd ani rozumieć ani mówić o nich kto może, że są bogami, gdyś też z to sił niemaią, aby mieli sądy odprawować i ludziom dobrze czynić.

64. Przetoż wiedząc to, że nie są bogami, nie bóycie się ich.

65. Bo Królom ani złorzeczyć ani dobrorzeczyć nie mogą.

66. Znaków też między narodami na niebie nie pokazuią, ani iako słońce świecą, ani oświecaią iako miesiąc.

67. Bestye są lepsze niż oni, które mogąc uciec do iam swoich, pomagaią sobie.

68. Wiadomo tedy nam iest, że żadnym sposobem nie są bogami; przetoż nie bóycie się ich.

69. Bo iako w ogrodzie ogorczanym straszydło nic nie strzeże, tak są bogowie ich drewniani i pozłoceni, i śrebrni; tymże sposobem iest i głog w ogrodzie, na którym wszelki ptak siada.

70. I umarłemu wrzuconemu do ciemności przyrównani bywaią bogowie ich drewniani i pozłoceni i pośrebrzeni.

71. Po szarłacie i po iasności, która na nich butwieie, poznacie, że nie są bogami; sami też na koniec zgryzieni bywaią, i stawaią się hańbą w krainie.

72. Przetoż lepszy iest człowiek sprawiedliwy, który niema żadnych bałwanów; bo daleki będzie od pohańbienia.

Przydatki do Proroctwa Danielowego.

Rozdział III.

I. Trzy młodzieńcy do ognia wrzuceni Bogu się modląc zachowani są 24-46. II. Chaldeyczyki zaś ogień spalił 47-50. III. a oni trzey za ochronę PANU podziękowawszy do tegoż wszystkiego stworzenia Bożego napominaią 51-90.

Do rozdz. 3. po W. 23.

24. Ichodzili oni trzey młodzieńcy w pośrzodku płomienia, chwaląc Boga, i błogosławiąc PANA.

25. Bo stoiąc Azaryasz, tak się modlił, a otworzywszy usta swe w pośrzod ognia, mówił:

26. Błogosławionyś iest PANIE, Boże oycow naszych! chwalebne i sławne iest imię twoie na wieki.

27. Albowiemeś iest sprawiedliwy we wszystkich rzeczach, któreś nam uczynił, i wszystkie sprawy twe prawdziwe, i proste drogi twoie, i wszytkie sądy twoie prawdziwe;

28. Albowiemeś sądy prawdziwe wykonał według wszystkiego, coś na nas dopuścił i na Ieruzalem, miasto święte oyców naszych; boś w prawdzie i w sądzie przywiodł to wszytko na nas dla grzechów naszych.

29. Bośmy * zgrzeszyli, i nieprawościśmy się dopuścili, odstąpiwszy od ciebie, i wystąpiliśmy we wszystkiém: * Dan. 9, 5.

30. I nie słuchaliśmy przykazań twoich, aniśmy ich strzegli, aniśmy czynili, iakoś nam rozkazał, aby się nam dobrze działo.

31. Przetoż wszystko, cokolwiekeś na nas przywiodł, i wszystko, coś nam uczynił, sprawiedliwymeś to sądem uczynił.

32. Wydawszy nas w ręce nieprzyiaciół złośliwych, okrutnych przestępników, i Królowi niesprawiedliwemu a naygorszemu nade wszystkie, co ich na ziemi.

33. A teraz nie śmiemy i ust otworzyć; staliśmy się sromotą i hańbą sługom twoim, i tym, którzy cię chwalą.

34. Nie wydawayże * nas do końca im dla imienia twego, a nié wzruszay przymierza twego, * Psalm. 44, 24.

35. I nie oddalay miłosierdzia twego od nas dla Abrahama, umiłowanego twego, i dla Izaaka, sługi twego, i Izraela, świętego twoiego;

36. Do którycheś mówił, obiecuiąc im, żeś miał rozmnożyć nasienie ich, iako gwiazdy niebieskie, i iako piasek, który iest na brzegu morskim.

37. Albowiem, PANIE! ubyło nas więcey niżeli wszystkich narodów, i iesteśmy dziś naypodleyszymi po wszy-

wszystkiéy ziemi dla grzechów naszych.
38. Nie mamy tego czasu Książęcia, ani Proroka, ani Hetmana, ani całopalenia, ani ofiary spokoyney, ani darów, ani kadzenia, ani mieysca ku ofiarowaniu pierwocin przed tobą,
39. Zebyśmy mogli znaleść miłosierdzie twoie; ale z umysłem skruszonym i *duchem uniżonym niech będziemy przyięci, *Ps.51,9.
40. Iako w całopaleniach baranów i wołów, i iako w tysiącach baranków tłustych, tak niech będzie ofiara nasza dziś przed obliczem twoiém, i niech się napełni przed tobą; bo niemasz zawstydzenia ufaiącym w tobie.
41. Przetoż teraz idziemy za tobą ze wszystkiego serca, i boiemy się ciebie, i szukamy oblicza twego.
42. Nie zawstydzayże nas, ale się obeydź z nami według dobroci twoiéy, i według wielkości miłosierdzia twego;
43. A wyrwiy nas według dziwnych spraw twoich, a day chwałę imieniowi twoiemu, PANIE!
44. A niech będą zawstydzeni wszyscy, którzy złości wyrządzaią sługom twoim; i niech będą zawstydzeni od wszelkiéy mocy, a siła ich niech będzie pokruszona,
45. Aby poznali, iżeś ty iest sam PANEM Bogiem, i chwalebnym po wszystkim okręgu ziemi.
46. A gdy nie przestawali słudzy królewscy, którzy ie byli wrzucili, podpalać pieca żywicą, i smołą, i zgrzebiami, i chrostem:
II. 47. Tedy wybiiał płomień nad piec, na czterdzieści i dziewięć łokci;
48. A wybuchnąwszy popalił wszystkie, które znalazł koło pieca z Chaldeyczyków.
49. Bo Anioł PAński zstąpił był z tymi, którzy byli z Azaryaszem, do pieca; a wyrzuciwszy płomień ogniowy z pieca,
50. Uczynił w pośrzod pieca, iakoby wiatr rosisty powiewaiący, tak że się ich ogień zgoła nic nie dotknął, i nie zasmucił ich ani potrwożył.
III. 51. Tedy oni trzey, iakoby iednemu usty, chwalili, i błogosławili i wysławiali Boga w onym piecu, mówiąc:
52. Błogosławionyś iest PAnie, Boże oyców naszych: i chwalebny, i wywyższony na wieki, błogosławione imię chwały twoiéy, święte i nader chwalebne, i nader wywyższone na wieki;
53. Błogosławionyś iest w kościele świętéy chwały twoiéy, i przenaychwalebnieyszy i przenaysławnieyszy na wieki.
54.* Błogosławionyś iest, który przepatrniesz przepaści, siedząc na Cherubinach, przenaychwalebnieyszy i nader wywyższony na wieki.
55. Błogosławionyś iest na stolicy chwały królestwa twego, i przenaychwalebnieyszy i przenaysławnieyszy na wieki.
56. Błogosławionyś iest na utwirdzeniu nieba, i przenaychwalebnieyszy i sławny na wieki.
57. Błogosławcie PANU wszystkie sprawy PAńskie, chwalcie i wywyższaycie go na wieki.
58. Błogosławcie Aniołowie PAńscy PANU, chwalcie i wywyższaycie go na wieki.
59. Błogosławcie *niebiosa PANU, chwalcie go i wywyższaycie na wieki. *Ps. 148, 4.
60. Błogosławcie Panu wody wszystkie, któreście na niebie, wychwalaycie i wywyższaycie go na wieki.
61. Błogosławcie wszystkie mocy PAńskie PANU, chwalcie i wywyższaycie go na wieki.
62. Błogosławcie słońce i miesiąc PANU, chwalcie i wywyższaycie go na wieki.
63. Błogosławcie gwiazdy niebieskie PANU, chwalcie i wywyższaycie go na wieki.
64. Błogosławcie wszelki dżdżu i roso PANU, chwalcie i wywyższaycie go na wieki.
65. Błogosławcie wszystkie wiatry PANU, chwalcie i wywyższaycie go na wieki.
66. Błogosławcie ogniu i gorąco PANU, chwalcie i wywyższaycie go na wieki.
67. Błogosławcie zimo i lato PANU, chwalcie i wywyższaycie go na wieki.

68. Bło-

68. Błogosławcie rosy i śrzony PANU, chwalcie i wywyższaycie go na wieki.
69. Błogosławcie nocy i dni PANU, chwalcie i wywyższaycie go na wieki.
70. Błogosławcie światłości i ciemności PANU, chwalcie i wywyższaycie go na wieki.
71. Błogosławcie mrozy i zimna PANU, chwalcie i wywyższaycie go na wieki.
72. Błogosławcie lody i śniegi PANU, chwalcie i wywyższaycie go na wieki.
73. Błogosławcie błyskawice i obłoki PANU, chwalcie i wywyższaycie go na wieki.
74. Błogosław ziemio PANU, chwal i wywyższay go na wieki.
75. Błogosławcie góry i pagorki PANU, chwalcie i wywyższaycie go na wieki.
76. Błogosławcie wszystkie urodzaie na ziemi PANU, chwalcie i wywyższaycie go na wieki.
77. Błogosławcie źrzódła PANU, chwalcie i wywyższaycie go na wieki.
78. Błogosławcie morza i rzeki PANU, chwalcie i wywyższaycie go na wieki.
79. Błogosławcie wielorybowie i wszystkie rzeczy ruchające się w wodach PANU, chwalcie i wywyższaycie go na wieki.
80. Błogosławcie wszyscy ptacy niebiescy PANU, chwalcie i wywyższaycie go na wieki.
81. Błogosławcie bestye i wszystkie bydła PANU, chwalcie i wywyższaycie go na wieki.
82. Błogosławcie synowie ludzcy PANU, chwalcie i wywyższaycie go na wieki.
83. Błogosławcie Izraelczycy PANU, chwalcie i wywyższaycie go na wieki.
84. Błogosławcie Kapłani PAńscy PANU, chwalcie i wywyższaycie go na wieki.
85. Błogosławcie słudzy PAńscy PANU, chwalcie i wywyższaycie go na wieki.
86. Błogosławcie duchowie i dusze sprawiedliwych PANU, chwalcie i wywyższaycie go na wieki.
87. Błogosławcie święci i pokornego serca PANU, chwalcie i wywyższaycie go na wieki.
88. Błogosławcie Ananiaszu, Azaryaszu, Misaelu! PANU, chwalcie i wywyższaycie go na wieki; albowiem nas wybawił z grobu, a oswobodził nas z ręku śmierci, i wyiął nas z pośrzodku pieca płomieniem pałaiącego, z pośrzodku ognia wyrwał nas.
89. Wysławiaycież PAna; albowiem * dobry, albowiem na wieki miłosierdzie iego. *Ps.106,1.Ps.107,1. Ps.118,1. Ps.136,1.
90. Błogosławcie wszyscy chwalcy PANU, Bogu Bogów, chwalcie i wysławiaycie go; albowiem po wszystkie wieki trwa miłosierdzie iego.

ROZDZIAŁ XIII.

Dwa wszeteczni sędziowie Izraelscy Zuzannę, która nie przyzwoliła na ich wszeteczne namowy, chcąc o sławę i o zdrowie przyprawić, sami gardło dali.

Był mąż niektóry mieszkaiący w Babilonie, którego zwano Ioakim;
2. Ten poiął żonę, imieniem Zuzannę, córkę Elkiasza, bardzo nadobną, i PANA się boiącą.
3. Albowiem rodzicy iey, będąc sprawiedliwymi, wyuczyli córkę swoię zakonu Moyżeszowego.
4. A Ioakim był bardzo bogaty, który miał sad blisko domu swego, a Żydzi się do niego zchadzali, przeto iż on był naysławnieyszy ze wszystkich.
5. I byli dwa Starsi z ludu Sędziami postanowieni onegoż roku, o których był powiedział PAN: Wyszła nieprawość z Babilonu od Sędziów starszych, o których rozumiano, że rządzili lud;
6. Ci ustawicznie bywali w domu Ioakimowym, i przychodzili do nich wszyscy, którzy mieli iakie sprawy.
7. I stało się, gdy lud odchodził w przypołudnie, że wyszedszy Zuzanna przechadzała się po sadzie męża swego;
8. A widywali ią oni dwa Starcy na każdy dzień, że wychodziła a przecha-

chciwzała się, i zapalili się pożądliwością iéy:

9. I wywrócili rozum swóy, i odwrócili oczy swe, aby nie patrzyli w niebo, i nie pamiętali na sądy sprawiedliwe;

10. A będąc oba zranieni miłością iéy, iednak nie oznaymił ieden drugiemu ciężkości swoiéy,

11. (Bo się wstydzili oznaymić pożądliwości swéy, żeby z nią chcieli obcować:)

12. Ale strzegli na każdy dzień tém pilniéy, aby ią widzieli;

13. A rzekszy ieden do drugiego: Pódźmy iuż do domu, ponieważ iest godzina obiadu:

14. I wyszli, a rozeszli się z sobą, a obszedszy przyszli na iednoż mieysce, i pytaiąc ieden drugiego o przyczynę wyznał ieden drugiemu pożądliwość swoię, a potym społem postanowili czas, kiedyby ią samę mogli zastać.

15. I stało się, gdy oni pilnowali dnia sposobnego, że weszła Zuzanna według dawnego zwyczaiu swego ze dwiema tylko służebnicami, chcąc się myć w sadzie; bo było bardzo gorąco.

16. A nie był tam nikt oprócz onych dwu Starców, którzy się skryli i strzegli na nię.

17. Tedy rzekła służebnicom swoim: Przynieście mi iuż oleiek i mydło, a drzwi u sadu zamknięcie, abym się zmyła.

18. I uczyniły, iako im rozkazała; a zamknąwszy drzwi u sadu, wyszły poboczną fortką, aby iéy przyniosły to, co była rozkazała; ale onych Starców nie obaczyły, bo się byli skryli.

19. A gdy one służebnice wyszły, powstali oni dway Starcy, a przybieżawszy do niéy, rzekli:

20. Oto, drzwi u sadu zamknione są, a nikt nas nie widzi, a my w pożądliwości twoiéy iesteśmy; a przetoż leż z nami, a bądź nam powolna;

21. Bo ieźli to nie przywolisz, będziemy świadczyli przeciwko tobie, że z tobą był młodzieniec, i dla tegoś wysłała służebnice od siebie.

22. Tedy westchnąwszy Zuzanna, rzekła: Ściśnionam zewsząd; bo ieźli to uczynię, śmierć mi nastawa; a ieźli nie uczynię, nie uydę rąk waszych.

23. Wszakże wolę nie dopuszczaiąc się tego, wpaść w ręce wasze, niżeli zgrzeszyć przed obliczem PAńskiém.

24. I zawołała Zuzanna głosem wielkim; krzyknęli też i oni dwa Starcy przeciwko niéy.

25. I bieżawszy ieden otworzył drzwi sadowe.

26. A gdy usłyszała wołanie w sadzie czeladź domowa, przypadła poboczną fortką, chcąc widzieć coby się iéy przydało.

27. Ale gdy powiedzieli Starcy słowa swoie, zawstydali się słudzy bardzo, gdyż nigdy nic takowego nie mówiono o Zuzannie.

28. A nazaiutrz, gdy się lud zszedł do Ioakima, męża iéy, przyszli też oni dwa Starcy, będąc pełni złych myśli przeciwko Zuzannie, aby ią stracili.

29. I rzekli przed ludem: Poślijcie do Zuzanny, córki Elkiasza, która iest żoną Ioakimową. A oni posłali.

30. I przyszła ona, i rodzicy iéy i synowie iéy, i wszyscy pokrewni iéy.

31. A Zuzanna była bardzo wdzięczna i piękney urody.

32. Tedy oni złośnicy kazali ią odkryć, (bo była zakryta,) aby się nasycili pięknością iéy.

33. A tak płakali, którzy przy niéy stali, i wszyscy, którzy ią widzieli.

34. A powstawszy oni dwa Starcy w pośrzod ludu, włożyli ręce na głowę iéy.

35. Ale ona płacząc poglądała w niebo; bo serce iéy było ufaiące w PANU.

36. Tedy oni Starcy mówili: Gdyśmy się przechadzali po sadzie sami, weszła i ta ze dwiema służebnicami, i zamknęła drzwi u sadu, a wysłała służebnice od siebie.

37. I przyszedł do niéy młodzieniec, który się tam był skrył, i leżał z nią.

38. A my będąc w kącie sadu, widząc takowę nieprawość przybieżeliśmy do nich.

39. A widząc ie maiące z sobą sprawę, iemuśmy w prawdzie zdołać nie mogli, gdyż był mocnieyszy nad nas, i otworzywszy sobie drzwi uciekł;

40. Ale tę poimawszy pytaliśmy iéy, coby to był za młodzieniec; lecz nie chciała nam oznaymić. Toć świadczymy.
41. I uwierzyło im wszystko zgromadzenie, iako Starszym ludu i Sędziom, i osądzili ią na śmierć.
42. Tedy Zuzanna zawołała głosem wielkim, mówiąc: O Boże wieczny! który znasz skryte rzeczy, a który wiesz wszystkie rzeczy, pierwéy niżeli się one stawaią;
43. Ty wiesz, żeć kłamliwie przeciwko mnie świadczyli; a oto, teraz umieram, nie uczyniwszy nic takiego, co ci złośliwie przeciwko mnie zmyślili,
44. I wysłuchał Bóg głos iéy.
45. A gdy ią prowadzono na śmierć, wzbudził PAN Ducha świętego w pacholątku maluczkiém, któremu imię Daniel.
46. Ten zawołał głosem wielkim: Iam czysty od téy krwi.
47. Tedy obróciwszy się wszystek lud do niego, rzekł: Cóż to za mowa, którąś ty przemówił?
48. A on stoiąc w pośrzodku nich rzekł: Także ście szaleni, synowie Izraelscy! nie rozsądziwszy, ani się prawdy dowiedziawszy, osądziliście córkę Izraelską?
49. Wróćcież się do sądu; bo fałszywie ci świadczyli przeciwko niéy.
50. I wrócił się wszystek lud z pośpiechem. I rzekli mu Starsi: Podź, a siądź w pośrzod nas, i oznaymiy nam, ponieważci Bóg dał cześć Starszych.
51. I rzekł do nich Daniel: Rozwiedźcie ie różnie, iednego od drugiego daleko, a ia ie będę sądził.
52. A gdy byli rozłączeni ieden od drugiego, zawołał iednego z nich, i rzekł do niego: O zastarzały we złych dniach! teraz przyszły na iawią grzechy twoie, któreś czynił przed tym,
53. Sądząc sądy niesprawiedliwie, a niewinne potępiaiąc, a wypuszczaiąc winne, choć PAN mówi: Niewinnego i sprawiedliwego * nie będziesz zabiiał. * 2 Moy. 23, 7.
54. Teraz tedy ieźliś ią widział, powiedz, pod któréméś ie drzewem widział z sobą obcuiące? A on rzekł: Pod lentyszkiem (lipą.)
55. I rzekł Daniel: Prawieś zkłamał na głowę twoię; bo oto, Anioł Boży wziąwszy skazanie od Boga, rozetnie cię na poły.
56. I odwiodszy go kazał przywieść drugiego, i rzekł mu: O nasienie Chananeyskie a nie Iudskie, piękność cię zwiodła, i pożądliwość wywróciła serce twoie;
57. Takieście czyniwali córkom Izraelskim, a one boiąc się was obcowały z wami; ale córka Iudska nie ścierpiała niecnoty waszéy.
58. Teraz tedy powiedz mi, pod któréméś ie drzewem zastał z sobą obcuiące? A on rzekł: Pod świdwą (dębem.)
59. I rzekł mu Daniel; I tyś czyście zkłamał na głowę twoię; albowiem oto, czeka Anioł Boży maiący miecz, aby cię rozciął na poły, i zabił was obu.
60. Tedy zawołało wszystko zgromadzenie głosem wielkim, i błogosławili Bogu, który wybawia te, co w nim ufaią.
61. I powstali przeciwko onym dwiema Starcom, (bo ie był przekonał Daniel z ust ich, iż fałszywie świadczyli.)
62. I uczynili im według zakonu Moyżeszowego, tak iako oni źle myślili uczynić bliźniemu swemu, i zabili ie, a krew niewinna była wybawiona dnia onego.
63. A Elkiasz i żona iego chwalili Boga za córkę swą Zuzannę z Ioakimem, mężem iéy, i ze wszystkimi powinowatymi, że się nie znalazła przy niéy taka sprosna rzecz.
64. A Daniel stał się wielkim przed oczyma wszystkiego ludu od onego dnia, i na potym.
65. W tym Król Astyages przyłączony iest do oyców swoich, a Cyrus Perski uiął królestwo iego.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Daniel się Belowi kłaniać nie chciał 1-12. II. zdradę Księży bałwochwalskich wyiawił 13-21. III. smoka zabił 22-29. IIII. między lwy wrzucony był 30. V. od Boga zachowany 31-41.

A Daniel iadał z Królem, i miano go

w [illegible] nad wszystkie przyiacioły iego.
2. A był bałwan u Babilończyków, któremu imię było Bel, i wydawano nań na każdy dzień dwanaście miar wielkich białey mąki, owiec czterdzieści, a wina sześć barył.
3. A Król go chwalił, i chodził na każdy dzień, mu pokłon oddawać; ale Daniel oddawał pokłon Bogu swemu. I rzekł mu Król: Przeczże nie oddawasz pokłonu Belowi?
4. A on mu odpowiedział: Iż nie chwalę bałwanów ręką uczynionych, ale żywiącego Boga, który stworzył niebo i ziemię, a ma moc nad wszelkiém ciałem.
5. Tedy mu rzekł Król: Izaż ci się nie zda Bel bydź żywiącym bogiem? Azaż nie widzisz, iako wiele iada na każdy dzień?
6. I rzekł Daniel uśmiechnąwszy się: Nie myl się, Królu! bo wewnątrz iest gliniany a z wierzchu miedziany, i nigdy nie iada ani piia.
7. I rozgniewawszy się Król przyzwał do siebie Kapłanów iego i rzekł im: Ieżli mi nie powiecie, kto iest, co iada te nakłady, pomrzecie;
8. A ieżli pokażecie, iż to Bel iada, tedy Daniel umrze, iż bluźnił przeciwko Belowi. I rzekł Daniel Królowi: Niech się stanie według słowa twego.
9. A Kapłanów Belowych było siedmdziesiąt, oprócz żon i dzieci; a gdy przyszedł Król z Danielem do domu Belowego,
10. Rzekli Kapłani Belowi: Oto, my wynidziemy precz; a ty, Królu! nakładszy potraw, i wina nalawszy postaw, i zamkniy drzwi a zapieczętuy sygnetem twoim;
11. A przyszedszy rano ieżli nie znaydziesz, że wszystko Bel poiadł, pomrzemy, albo Daniel, który kłamał przeciwko nam.
12. A oni to sobie lekce ważyli, przeto że sobie byli uczynili pod stołem taiemne weyście, i przez nie zawżdy wchodzili, a ono pożerali.
II. 13. Gdy tedy oni wyszli, a Król postawił potrawy przed Belem, rozkazał Daniel sługom swoim, aby przynieśli popiołu, i potrząsnęli nim po wszystkim kościele przed oczyma królewskiemi, a wyszedszy zamknęli drzwi, i zapieczętowali sygnetem królewskim, i odeszli precz.
14. Ale Kapłani weszli w nocy według zwyczaiu swego, i żony i synowie ich, i poiedli wszystko, i odeszli.
15. A Król wstał bardzo rano i Daniel z nim, któremu rzekł Król:
16. Całeż są pieczęci, Danielu? A on rzekł: Całe, Królu!
17. A skoro tylko otworzyli drzwi, poyrzawszy Król ku stołowi zawołał głosem wielkim: Wielkiś iest, Belu! a niemasz u ciebie żadney zdrady.
18. I rozśmiał się Daniel, a zatrzymał Króla, aby nie wchodził wewnątrz, i rzekł: Poyrzy na tło, a rozeznay, czyie to stopy.
19. I rzekł Król: Widzę stopy mężów, i niewiast, i dzieci.
20. Tedy rozgniewawszy się Król poimał Kapłany, i żony i syny ich; a oni mu ukazali skryte drzwiczki, któremi wchadzali i ziadali to, co bywało na stole.
21. I pomordował ie Król, a Bela dał w moc Danielowi, który go wywrócił i kościół iego.
III. 22. Był także smok wielki na mieyscu oném, którego chwalili Babilończycy;
23. I rzekł Król Danielowi: Izali i o tym rzeczesz, że iest miedziany? Oto żywie, i ie i piie; nie możesz rzec, że ten nie iest bogiem żywym, a przetoż oddaway mu pokłon.
24. I rzekł Daniel: PANU, Bogu memu pokłon oddawać będę; albowiem on iest Bogiem żywiącym.
25. Ale ty, Królu! day mi moc, a ia tego smoka bez miecza i kiia zabiię. I rzekł Król: Dawam ci.
26. Tedy Daniel wziął smoły, i sadła, i sierści, i uwarzył to społem, a naczyniwszy kołaczków, wrzucił smokowi w paszczękę, i rozpukł się smok. I rzekł Daniel: Otoż to, czemu wy Boską cześć wyrządzacie.
27. A gdy usłyszeli Babilończycy, rozgniewali się bardzo, a oborzywszy się na Króla, rzekli: Król Zydem został, Bela zepsował, i smoka zabił, a Kapłany pomordował.

28. A tak

28. A tak przyszedszy do Króla rzekli: Wyday nam Daniela; bo inaczéy zabiiemy cię, i dom twóy.
29. Widząc tedy Król, iż nań bardzo nalegali, będąc przymuszony wydał im Daniela.
IV. 30. A oni go wrzucili w dół lwi, i był tam przez sześć dni.
V. 31. A w onym dole było siedm lwów, którym dawano na każdy dzień dwoie bydła i dwie owce; ale na ten czas nie były im dane, aby pożarli Daniela.
32. A był Abakuk Prorok w Iudskiéy ziemi, który uwarzywszy potrawę i nadrobiwszy chleba w naczynie, szedł na pole, aby to zaniosł żeńcom.
33. I rzekł Anioł PAński do Abakuka: Obiad, który masz, zanieś do Babilonu Danielowi do lwiéy iamy.
34. Tedy rzekł Abakuk: Panie! Babilonum nie widział, a iama nie wiem, gdzie iest.
35. I uiął go Anioł PAński za wierzch głowy, a niosąc go za włosy głowy iego, postawił go w Babilonie nad iamą w prętkości ducha swego.
36. I zawołał Abakuk, mówiąc: Danielu, Danielu! Przymiy obiad, któryć BOG posłał.
37. I rzekł Daniel: Wspomniałeś na mię, o Boże! a nie opuściłeś tych, którzy cię szukaią.
38. Tedy wstawszy Daniel iadł, a Anioł Boży postawił zaś Abakuka zaraz na mieyscu iego.
39. Potym Król przyszedł dnia siodmego, aby płakał Daniela; a przyszedszy do iamy weyrzał w nię, a oto, Daniel siedział.
40. I zawołał Król głosem wielkim, mówiąc; Wielkiś iest Panie, Boże Danielów! a niemasz innego oprócz ciebie; i wyciągnął go z iamy.
41. A one, którzy byli przyczyną zginienia iego, wrzucił w onęż iamę, i pożarci są z prętka przed nim.

Trzecie Księgi Ezdraszowe.

Rozdział I.

I. Iozyasz wielkąnoc w Ieruzalemie obchodzi 1-24. II. żywota dokonywa 33-35. III. Iechoniasz króluie 34-35. IV. Ioakim 36-42. V. Ioachin 43-58.

A gdy sprawił Iozyasz święta przeyścia * w Ieruzalemie PANU swemu, a ofiarował baranka czternastego dnia miesiąca pierwszego, * 2 Kron. 35, 1.
2. Postanowiwszy Kapłany w kościele PAńskim według porządku dni obleczone w szaty,
3. I rozkazał Lewitom, sługom Izraelskim, aby się poświęcili PANU ku postawieniu skrzyni PAńskiéy w domu, który był zbudował Król Salomon, syn Dawidów;
4. Rzekł: Nie będziecie iéy iuż więcéy nosić na ramionach, ale teraz służcie PANU, Bogu waszemu, a mieycie staranie o naród iego Izraelski, nagotuycież się według domów waszych i pokolenia waszego.
5. Według opisania Dawida, Króla Izraelskiego, i według rozrządzenia Salomona, syna iego, naprzód Starsi, którzy są między wami Lewitowie, stawiaiąc się w kościele przed bracią swoią z synami Izraelskimi,
6. Porządnież ofiaruycie baranka, i zgotuycie ofiary braciom waszym; ofiaruycie, mówię, baranka według rozkazania PAńskiego, podanego przez Moyżesza.
7. I darował Iozyasz ludowi, który się tam na ten czas znalazł, baranków i kozłów trzydzieści tysięcy, a cielców trzy tysiące;
8. A to z królewskich stad według obietnicy dano było ludowi, kapłanom i Lewitom.
9. A Starsi kościelni Helkiasz, Zacharyasz i Iehyel dali Kapłanom na obchodzenie święta przeyścia, owiec dwa tysiące i sześć set, a cielców trzy sta.
10. Iechoniasz także, i Semaiasz, i Natanael, brat iego, a Sabaiasz, i Ochyel, i Ioram, Hetmani, dali Lewi-

witom na obchodzenie święta przeyścia owiec pięć tysięcy, a cielców siedm set.

11. To gdy się działo, tedy Kapłani i Lewitowie maiąc niekwaszone chleby według pokolenia i według Starszych, porządnie stali przed ludem, aby ofiarowali PAnu według tego, iako napisano w księgach Moyżeszowych; a to się działo rano.

12. I upiekli baranka * na ogniu, iako należało, a inne ofiary warzyli w kotłach i w garncach z przyiemną wonnością, a przynaszali wszystkim, którzy byli z tegoż ludu. *2 M. 12, 9.

13. Potym też gotowali dla siebie i dla Kapłanów, braci swych, synów Aaronowych.

14. Bo Kapłani ofiarowali tłustość aż do nocy; przetoż Lewitowie gotowali sobie i Kapłanom, braciom swym, synom Aaronowym;

15. Także i śpiewacy, synowie Asafowi, stali w porządku swoim według tego, iako napisano było od Dawida Asafowi, Azaryaszowi, i Iedytunowi, który był postanowiony od Króla;

16. Przytym i odźwierni strzegli u każdych drzwi, a żaden z nich nie zaniedbywał urzędu swego, gdyż bracia ich Lewitowie gotowali dla nich.

17. A tak odprawiło się, co należało do służby PAńskiéy onego dnia,

18. W który obchodzili święto przeyścia, i ofiarowali ofiary na ołtarzu Bożym według rozkazania Iozyasza, Króla.

19. Bo synowie Izraelscy, ile się ich tam było zeszło na ten czas, obchodzili święto przeyścia, także i święto prząśników przez siedm dni.

20. I nie było obchodzone takowe święto przeyścia w Izraelu od czasów Samuela, Proroka.

21. I żaden z Królów Izraelskich nie obchodził takiego święta przeyścia, iakie obchodził Iozyasz z Kapłany, i z Lewitami, i ze wszystkim ludem Iudskim i Izraelskim, ile się ich znalazło mieszkaiących w Ieruzalemie;

22. Które to święto przeyścia obchodzono ośmnastego roku za królowania Iozyaszowego.

23. Takieć są sprawy wykonane od Iozyasza przed oczyma PAna iego sercem pełném pobożności.

24. A co się za niego więcéy działo, o tém napisano zdawna, i o tych, którzy grzeszyli, a niezbożnie się sprawowali przeciwko PANU nad wszystkie narody i królestwa, i iako go smęcili lekkomyślnością, dla czego się też wypełnił wyrok PAński nad Izraelem.

II. 25. A po tych wszystkich sprawach Iozyaszowych przydało się, że Farao, Król Egipski, wyciągnął, aby walczył przeciwko Karchemis nad rzeką Eyfrates, i wyciągnął Iozyasz przeciwko niemu.

26. Tedy posłał do niego Król Egipski, mówiąc: Ia z tobą nic niemam, Królu Iudski!

27. Nie iestem przeciwko tobie posłany od PANA Boga, ale przeciwko Eyfratczykom walczyć mam, nad to i PAn teraz zemną iest, i owszem zemną do boiu pośpiesza; przetoż odciągniy odemnie, a nie przeciw się PAnu.

28. Wszakże nie odwrócił się Iozyasz od niego z woyskiem swém, owszem starał się o to, aby go zwalczył, nie dbaiąc na słowa Ieremiasza Proroka, które wyszły z ust Pańskich.

29. Ale gdy z nim bitwę ztoczył na polu Mageddo, a Książęta się zbieżali do Krola Iozyasza:

30. Tedy rzekł Król sługom swoim: Wyprowadźcie mię z bitwy, bom bardzo zranion; i wywieźli go wnet słudzy iego z woyska.

31. I wsiadł na drugi wóz swóy, a przyiechawszy do Ieruzalemu, dokonał żywota, i pochowano go w grobie oyców iego.

32. I żałowali po wszystkiéy Iudskiéy ziemi Iozyasza; i Ieremiasz Prorok, narzekał nad nim, także też i inni z przełożonych z żonami narzekali nad nim aż do dnia tego; bo było postanowiono, aby się to działo po wszystkim narodzie Izraelskim.

33. Ale te rzeczy napisane są w kronikach o Królach Iudskich, cożkolwiek się działo przez Iozyasza, iaka była sława iego, i biegłość iego w zakonie PAńskim; coż się kolwiek dzia-

ło przez niego przed tym i teraz, napisano iest w księgach Królów Izraelskich i Iudskich.

III. 34. Tedy ci, którzy * byli z narodu tego, wziąwszy Ioachaza, syna Iozyaszowego, który był w dwudziestu i trzech lat, postanowili go Królem zamiast Iozyasza, oyca iego.
* 2 Kron. 36, 1.

35. I królował w Iudskiéy ziemi i w Ieruzalemie przez trzy miesiące; bo go złożył Król Egipski, aby nie królował w Ieruzalemie;

IV. 36. Założył też winę na ten naród, sto talentów śrebra, i ieden talent złota.

37. Nad to postanowił Król Egipski Króla Ioakima, brata iego, za Króla nad Iudą i nad Ieruzalem;

38. I obowiązał sobie Ioakima, i inne przełożone, a Zaracela, brata iego, poimawszy zawiodł do Egiptu.

39. A było Ioakimowi dwadzieścia i pięć lat, gdy począł królować w ziemi Iudskiéy i w Ieruzalemie, a czynił to, co iest złego przed PAnem.

40. Przetoż przyciągnął przeciwko niemu Nabuchodonozor, Król Babiloński, a związawszy go miedzianym łańcuchem zawiodł do Babilonu;

41. Także i naczynie Pańskie święte zabrawszy Nabuchodonozor, a dawszy ie zawieść do Babilonu, postawił ie w kościele swoim.

42. Ale ta historya o nim, i o nieczystości, i o bluźnierstwie iego napisana iest w księgach kronik królewskich.

V. 43. Po nim królował Ioachyn, syn iego, a było mu ośmnaście lat, gdy go koronowano;

44. A królował trzy miesiące i dziesięć dni w Ieruzalemie, czyniąc to, co iest złego przed obliczem PAńskiém.

45. A po roku posłał Nabuchodonozor, Król Babiloński, i przeniosł go do Babilonu pospołu i z naczyniem świętém PAńskiém;

46. I postanowił Sedekiasza za Króla Iudskiego i Ieruzalemskiego, gdy miał dwadzieścia lat i rok; a królował iedenaście lat,

47. I czynił to, co iest złego przed obliczem PAńskiém, ani się bał słów, które powiedział Ieremiasz * Prorok z ust PAńskich;
* Ier. 17, 23.

48. Owszem będąc poprzysiężony w imieniu PAńskiém od Króla Nabuchodonozora, złamawszy przysięgę odstał od niego, a zatwardziwszy szyię swoię i serce swoie, zgwałcił ustawy PAna, Boga Izraelskiego.

49. Nad to i Książęta ludu i Kapłani wiele złego czynili, i dopuszczali się nieprawości nad wszystkie nieczystości wszystkich Poganów, plugawiąc kościół PAński święty w Ieruzalemie.

50. A chociaż Bóg oyców ich posyłał, aby ie nawrócił przez posła swego, przeto że ich żałował i przybytku swego,

51. Wszakże oni szydzili z posłów iego; owszem ile kroć Pan do nich mówił, naśmiewali się z Proroków iego,

52. Tak iż rozgniewawszy się przeciwko ludowi swemu dla niezbożności iego, rozkazał powstać przeciwko nim Królom Chaldeyskim,

53. Którzy pomordowali młodzieńce ich mieczem wszędy około świętego kościoła iego, a nie przepuścili ani młodzieńcowi ani pannie, ani staremu ani młodemu z nich; ale wszystkie podał (Bóg) w ręce ich.

54. A naczynie wszystko święte PAńskie, wielkie i małe, z naczyniem skrzyni Bożéy i skarby królewskie zabrawszy zanieśli do Babilonu.

55. Nad to spalili dom PAński, i porozwalali mury Ieruzalemskie, a wieże iego spalili ogniem;

56. Nawet, cokolwiek było zacnego w nim, wniwecz obrócili, a pozostałe od miecza do Babilonu zawiedli.

57. I byli niewolnikami Nabuchodonozorowymi i synów iego, pokąd Persowie królestwa nie otrzymali, aby się wypełniło słowo PAńskie przez usta Ieremiaszowe * powiedziane;
* Ier. 25, 11.

58. I pokąd ziemia wolno nie odprawiła sabbatów swoich, po wszystek czas spustoszenia swego odpoczywała, aż się wypełniło siedmdziesiąt lat.

ROZDZIAŁ II.

I. Lud Iudski z Babilonu wypuszczony 1-15. II. źle iest udany do Artakserksesa 16-32.

A Roku pierwszego * królowania Cyrusa, Króla Perskiego, aby się wypełniło słowo PAńskie przez usta Ieremiaszowe powiedziane,

* 2 Kron. 36, 22. 1 Ezdr. 1, 2.

2. Wzbudził PAN ducha iegoż Cyrusa, Króla Perskiego, aby kazał wywołać po wszystkiém królestwie swoiém, i listy rozpisać, mówiąc:

3. Tak mówi Cyrus, Król Perski: Postanowił mię Królem okręgu ziemi PAn Izraelski, PAn naywyższy;

4. A rozkazał mi, abym mu budował dom w Ieruzalemie, który iest w Iudskiéy ziemi.

5. Przetoż, ktokolwiek iest z was z narodu tego, niech będzie z nim ten PAn, PAn iego, a niech idzie do Ieruzalemu, budować dom PAnu Izraelskiemu, który to PAn mieszka w Ieruzalemie.

6. A tak którzykolwiek na których mieyscach mieszkaią, niech pomagaią tym, którzy są na oném mieyscu, złotem i śrebrem,

7. Darami, końmi, i bydłem, i innemi rzeczami, oprócz dobrowolnéy ofiary, którą umyślili dać na kościół PAński, który iest w Ieruzalemie.

8. Tedy wstawszy przednieysi z pokolenia ludowego i z pokolenia Beniaminowego z Kapłany i Lewitami, i ze wszystkimi, którychkolwiek ducha PAN wzbudził, szli budować dom PAński, który iest w Ieruzalemie.

9. A okoliczni sąsiedzi ich wspomágali ie wszystkiemi potrzebami, złotem, śrebrem, końmi, bydłem i obfitemi ofiarami dobrowolnemi, wiele ich, których umysł był wzbudzony.

10. Król także Cyrus wyniosł naczynia święte PAńskie, które był przeniosł Nabuchodonozor, Król Babiloński z Ieruzalemu, a dał ie był do kościoła swego bałwańskiego;

11. A wyniozszy ie Cyrus, Król Perski, oddał ie Mitrydatesowi, podskarbiemu swemu,

12. Przez którego oddane są Sesbazarowi, Staroście Iudskiéy ziemi;

13. Których ta była liczba; Kubków złotych tysiąc, Kubków śrebrnych tysiąc, kadzielnic śrebrnych dwadzieścia i dziewięć, czasz złotych trzydzieści, śrebrnych dwa tysiące, cztery sta i dziesięć, a innego naczynia tysiąc.

14. A tak wszystkiego naczynia złotego i śrebrnego, które było odniesiono, pięć tysięcy cztery sta, sześćdziesiąt i dziewięcioro zasię przyniesiono,

15. A od Sesbazara wespoł z tymi, którzy się z niewoli Babilońskiéy wrócili do Ieruzalemu, oddano.

II. 16. Ale za czasów Artakserksesa, Króla Perskiego, Bisłan, Mitrydates, Tabeel, Rechum, Belteem, i Semelius pisarz, i inni towarzysze ich, którzy mieszkali w Samaryi i na innych mieyscach, napisali Artakserksesowi przeciwko obywatelom Iudskim i Ieruzalemskim ten list niżéy położony;

17. Królowi Artakserksesowi, panu naszemu, my *, sludzy twoi, Rechum Kanclerz, i Semelius Pisarz, inni z ich rady, i Sędziowie dolnéy Syryi i Fenicyi: * 1 Ezdr. 4, 7.

18. Niech będzie wiadomo Królowi, panu naszemu, iż Żydzi, którzy sam przyszli od was do nas, dostawszy się do Ieruzalemu buduią to miasto odporne i złośliwe, a rynki iego i mury iego naprawuią, i kościół buduią;

19. Które miasto, będzieli zbudowane i mury dokończone, nie będą chcieli hołdu dawać, nad to i Królom się sprzeciwią.

20. A iż pilnie robią około tego kościoła, zdało się nam za dobre, abyśmy tego nie zaniedbywali,

21. Ale oznaymili Królowi, panu naszemu, aby ieżliby się zdało, poszukano w kronikach oyców twoich.

22. Tedy znaydziesz w historyach napisano o nich, i dowiesz się, że to miasto bywało odporne, a Króle i miasta burzące;

23. A iż Żydzi w niém bywali zdraycami, a przyczyną woien od wieku, dla czego téż to miasto było zburzone.

24. Przetoż teraz, Królu, panie nasz! oznaymuiemyć, że, ieżli się to miasto pobuduie, i mury iego wystawione będą,

będą, nie będziesz miał więcéy przystępu do Syryi dolnéy i do Fenicyi.
25. Tedy odpisał Król Rechumowi Kanclerzowi, i Beeltemowi, i Semeliuszowi Pisarzowi, i innym towarzyszom ich, którzy mieszkali w Samaryi i w Syryi i w Fenicyi to, co niżéy porządnie położono:
26. Przeczytawszy list, któryście mi posłali, rozkazałem wnet poszukać; i znalazło się, że to miasto Królom od wieków odporne było,
27. I lud w niém mieszkaiący odporny był, i woyny wszczynał;
28. Do tego, że téż Królowie możni i okrutni bywali w Ieruzalemie, którzy panuiąc dań wkładali na dolną Syryą i Fenicyą.
29. Przetoż teraz rozkazuię, aby zabroniono tym mężom budować tego miasta, i aby to opatrzono, żeby się nic takiego odtąd nie działo,
30. A iżby więcéy nie brała złość góry na zniesienie Królów.
31. Tedy przeczytawszy to, co od Króla Artakserksesa było napisano, Rechum i Semelius Pisarz, i inni towarzysze ich, przyciągnąwszy prętko do Ieruzalemu z iazdą i hufem woiennym, poczęli przeszkadzać budującym,
32. Tak iż zahamowane było budowanie * kościoła Ieruzalemskiego aż do wtórego roku panowania Daryusza, Króla Perskiego. * 1 Ezdr. 4, 24.

Rozdział III.

I. Bankiet Daryuszów 1-3. II. i rozmowa trzech dworzan, coby było na świecie naymocnieyszego 4-24.

Potym gdy uiął Daryusz królestwo, sprawił ucztę * wielką na wszystkie poddane swoie; * Estr. 1, 5.
2. Także na wszystkie sługi swe, i na wszystkie Książęta Medskie i Perskie, i na wszystkie Pany i Starosty, i Urzędniki, którzy byli pod nim, od Indyi aż do Murzyńskiéy ziemi, we stu i dwudziestu siedmi krainach.
3. A gdy się naiedli i napili do sytości, rozeszli się; także i Daryusz, Król, szedł do pokoiu swego, a przespawszy się, ocucił się.
II. 4. Tedy trzéy młodzieńcy z drabantów, którzy strzegli ciała królewskiego, rzekł ieden do drugiego:
5. Powiedz każdy z nas iaką powieść, czyia będzie naymędrsza; bo czyia powieść zdać się będzie rostropnieysza nad inne, temu Król Daryusz da upominki wielkie i dary znamienite;
6. Aby w szarłacie chodził, i ze złota piiał, i na pozłocistém łożu sypiał; da mu téż wóz złoty, i czapkę kosztowną, i łańcuch złoty na szyię;
7. I żeby dla swoiéy mądrości wtóry po Daryuszu siedział, i powinnym Daryuszowym nazywany był.
8. Tedy napisawszy każdy z nich powieść swoię, zapieczętowali, i podłożyli pod wezgłowie Daryusza, Króla, mówiąc:
9. Gdy się Król ocuci, oddadzą mu te karteczki; a za kimkolwiek Król i trzéy Książęta Perskie skażą, że iego powieść iest naymędrsza, temu przywłaszczone będzie zwycięstwo, iako iest napisano.
10. Pierwszy napisał: Naymocnieysze iest wino.
11. Drugi napisał: Naymocnieyszy iest Król.
12. Trzeci napisał: Naymocnieysze są niewiasty; ale nade wszystko zwycięża prawda.
13. A gdy się Król ocucił, wziąwszy te karteczki podali mu ie, i przeczytał ie.
14. Potym posławszy zwołał wszystkich Książąt Perskich i Medskich, i Panów, i Starostów, i Urzędników, i Woiewodów.
15. A gdy zasiedli w radzie, tedy czytano te karteczki przed nimi; potym rzekł: Zawołaycie téż młodzieńców onych, żeby sami wyłożyli powieści swoie.
16. A gdy ich zawołano, przystąpili; i rzekł im: Wyłożcie nam te pisma.
17. Tedy począł on pierwszy, który mówił o mocy wina, i tak rzekł;
18. O mężowie! iako bardzo mocne iest wino; wszystkie ludzie zwodzi, którzy ie piiaią;
19. Tak królewską myśl iako i sieroty czyni iednaką, tak niewolnika

iako

iako i wolnego, tak ubogiego iako i bogatego;

20. Wszystkie myśli obraca w wesele i w radość, tak że człowiek nie pamięta na żaden * smętek, ani na żaden dług. * Prz. 31, 6. 7.

21. Każde serce ubogaca, tak że piiany nie pamięta na Króla, ani na pana, ale wszystko mierzy talentami;

22. Gdy też sobie podpiią, nie pamiętaią, że maią bydź obrońcami powinnych i braci, ale wnet mieczów dobywaią;

23. A gdy wytrzeźwicią od wina, wstawszy nie pamiętaią, co uczynili.

24. Przetoż o mężowie! azaż nie iest naymocnieysze wino, ponieważ do tego, aby tak czyniono, przywodzi? A to powiedziawszy umilknął.

Rozdział IV.

I. Wywyższenie Króla i białychgłów 1 - 34. II. ale prawda nade wszystko 35 - 63.

I począł drugi mówić, który rozprawiał o mocy królewskiéy.

2. O mężowie! izali nie iest wielka moc tych ludzi, którzy ziemią i morzem władną, i wszystkiém, co w nich iest?

3. A przecię daleko iest możnieyszy Król, ponieważ władnie wszystkimi, i panuie nad nimi, a cokolwiek rzecze, czynić muszą.

4. Rzeczeli im, aby podnieśli woynę ieden przeciwko drugiemu, tak czynią; pośleli ie przeciwko nieprzyiaciołom, idą a podwracaią góry i mury i wieże;

5. Morduią i mordowani bywaią, a królewskiego rozkazania nie przestępuią; ieźli zwyciężą, wszystko Królowi, iakichkolwiek korzyści dostali, i inne wszystkie rzeczy odnoszą.

6. A którzy na woynę nie idą, ani walczą, iedno rolą uprawuią, ci posiawszy i pożąwszy, Królowi przynoszą, owszem iedni drugie, aby dań Królowi dawali, przymuszaią.

7. A choć on sam ieden iest, iednak rzeczeli: Zabiiaycie, zabiiaią; rzeczeli: Wypuśćcie, wypuszczaią;

8. Rzeczeli: Biycie, biią; rzeczeli: Burzcie, burzą; rzeczeli: Buduycie, buduią;

9. Rzeczeli: Wytniycie, wycinaią; rzeczeli: Szczepcie, szczepią, owa wszystek lud i woysko iego słuchaią go.

10. Nad to on siedzi, ie, piie, śpi, a oni około niego straż trzymaią;

11. I nie może nikt odeyść ku odprawowaniu spraw swoich, aby go nie miał słuchać.

12. O mężowie! i iakoż niema bydź bardzo mocny Król? ponieważ mu się takie posłuszeństwo dzieie.

13. A gdy ten umilkł, tedy trzeci, który mówił o niewiastach i o prawdzie, (a ten był Zorobabel) począł mówić:

14. O mężowie! Nie iestci naymocnieyszy Król, ani wielkość ludzi, ani wino przewyższa; któż tedy iest, co panuie nad nim? albo kto władnie nimi? Izali nie niewiasty?

15. Niewiasty urodziły i Króle i wszystek lud, który panuie nad morzem i nad ziemią;

16. Z nich się narodzili, i one wychowały te, którzy sadzą winnice, na których się wino rodzi,

17. Oneć szaty sprawuią ludziom, one nabywaią sławy ludziom, ani mogą bydź ludzie bez niewiast.

18. Bo choćby nazbierali złota i srebra, albo iakichkolwiek rzeczy naymilszych, izali dla ozdoby i krasy miłością iakiéy cudnéy niewiasty zięci będąc,

19. Wszystkiego nie zaniechywaią, za nią się nie oglądaią, a gębę otworzywszy, onéy się nie przypatruią? Owa wszyscy bardziéy iéy pragną, niż złota i srebra i iakiéykolwiek rzeczy naymilszéy.

20. Opuszcza człowiek * oyca swego, który go wychował, i własną swą krainę, a do żony się swoiéy własnéy przyłącza; * Matt. 19, 5.

21. Owszem dla żony żywot swóy odważa, a nie pamięta ani na oyca, ani na matkę, ani na oyczyznę swoię.

22. Przetoż i ztąd poznać możecie, żeć nad wami niewiasty panuią; izali nie na nie robicie i nie pracuiecie, a wszy-

wszystkiego niewiastom nie dawacie, i nie przynosicie?
23. Do tego człowiek wziąwszy miecz swóy idzie na drogę, aby zbiiał i kradł, albo się po rzekach i po morzu pławi,
24. Więc i ze lwem śmie się potkać, i przechadza mieysca ciemne, a gdy czego nakradnie, albo nawydziera, albo nałupi, to swoiéy miłéy przynosi.
25. A tak daleko więcéy człowiek miłuie żonę swoię, niż oyca i matkę.
26. Bo wiele ich, będąc miłością zięci ku niewiastom, poszalało, i stali się niewolnikami dla nich;
27. Nawet wiele ich poginęło, gdy przewinili i zgrzeszyli dla niewiast.
28. Przecżże mi tedy nie wierzycie? Azaż Król nie iest wielki w mocy swoiéy? Azaż się go nie obawiaią dotknąć wszystkie krainy?
29. A wżdym go widział, gdy Apamen, córka Bartakowa, założnica iego, tak znamienitego Króla, siedząc po prawicy królewskiéy,
30. Zdeymowała koronę z głowy królewskiéy, a kładła ią na się, nawet i biła Króla lewą ręką.
31. A Król tylko otworzywszy usta, dziwował się iéy, a ieźliż się ona uśmiechnęła na niego, śmiał się; ieźli się zaś gniewała, błagał ią, aby się poiednała z nim.
32. O mężowie! iakoż niemaią bydź naymocnieysze niewiasty, które takowe rzeczy czynią?
33. A gdy Król i Książęta poglądali ieden na drugiego, począł także tenże młodzieniec mówić o prawdzie:
34. O mężowie! Izaliż nie są mocne niewiasty? Wielka iest ziemia, i wysokie niebo, i słońce w biegu prętkie; albowiem się obraca na okręgu niebieskim, a zasię się wraca do mieysca swego za ieden dzień.
II. 35. Izali nie iest wielki ten, który to czyni? Wielkać iest prawda, i mocnieysza nad wszystko.
36. Ziemia prawdy wzywa, niebo ią też wysławia, i wszystkie dzieła przed nią się poniżaią i drżą, a niemasz nic przy niéy nieprawego.
37. Nieprawe iest wino, nieprawy Król, nieprawe niewiasty, nieprawi wszyscy synowie ludzcy, i nieprawe wszystkie sprawy ich, a niemasz w nich prawdy; przetoż dla nieprawości swoiéy giną;
38. Ale prawda trwa, i wzmaga się na wieki, żywie i zwycięża na wieki wieków;
39. A niemasz u niéy brakowania osób, ani różności, ale co sprawiedliwego iest, czyni, a wszystkich nieprawych i złośliwych się chroni, tak że sobie wszyscy smakuią sprawy iéy;
40. I niemasz nic w sądziech iéy niesprawiedliwego, ale ona iest mocą, królestwem, możnością i maiestatem wszystkich wieków; błogosławiony iest BÓG prawdy.
41. To powiedziawszy umilkł; tedy wszystek lud zawołał, mówiąc; Prawda iest naymożnieysza i naymocnieysza.
42. Tedy mu rzekł Król: Proś, o co chcesz, a damyć więcéy nad to, niż iest na piśmie podano dla tego, iżeś iest naymędrszy; podle mnie będziesz siadał, i powinnym moim zwany będziesz.
43. Zatym rzekł Królowi: Pamiętay na on ślub, któryś na on czas, gdyś uymował królestwo twoie, uczynił, żeś obiecał wystawić Ieruzalem,
44. I wszystkie naczynia z Ieruzalemu zabrane zasię odesłać, które był Cyrus odłożył, gdy ślub czynił przy dobywaniu Babilonu, że ie tam zasię chciał odesłać;
45. Nad toś obiecał zbudować kościół, który spalili Idumeyczycy, gdy splundrowana była ludska ziemia od Chaldeyczyków.
46. A toć iest, czego teraz żądam, Królu, panie móy! toć iest, o co cię proszę; toć iest, mówię, to dostoieństwo, o które cię proszę, abyś wypełnił ślub, któryś uczynił usty swemi; że go wypełnisz Królowi niebieskiemu.
47. Tedy powstawszy Król Daryusz pocałował go, i napisał mu listy do wszystkich Podskarbiów swoich, i Starostów, i Urzędników i Panów, aby go prowadzili, i te wszystkie, którzy z nim szli budować Ieruzalem.
48. Napisał też listy do wszystkich Starostów, którzy byli w dolnéy Syryi

ryi i Fenicyi, i do tych, którzy byli na Libanie, aby nawozili drzewa cedrowego z Libanu do Ieruzalemu, a budowali z nim miasto.

49. Nad to dał wszystkim Żydom, którzy się wracali z królestwa iego do Iudskiéy ziemi, wolności, aby żaden Przełożony, żaden Urzędnik, ani Pan, ani Starosta nie śmiał przystępować do drzwi ich;

50. Ale aby ta wszystka kraina, którąby trzymali, była wolna od podatków, a iżby też Edomczycy puścili miasteczka Żydom, w których mieszkali;

51. Do tego aby na budowanie kościoła dawali na każdy rok po dwudziestu talentów, dokądby się budowanie nie dokończyło.

52. Przytym na ofiarowanie całopalenia na ołtarzu, tak iako mieli rozkazanie (na każdy dzień siedmnaście ofiarować.) aby przynosili na każdy rok dziesięć innych talentów;

53. A tę wolność aby wszyscy mieli, którzy wyszli z Babilonu budować miasto, i potomstwo ich.

54. Rozkazał też i Kapłanom wszystkim; którzy wyszli, dawać żywność i szatę świętą, w któréyby służyli.

55. Także i Lewitom rozkazał dać żywność, dokądby nie był dokonany dom, i Ieruzalem zbudowane;

56. Do tego wszystkim strzegącym miasta rozkazał dawać ich cześć i żołd.

57. I odesłał wszystkie naczynia z Babilonu, które oddzielił Cyrus, a wszystko, cokolwiek był rzekł Cyrus uczynić, i on rozkazał uczynić, i do Ieruzalemu odesłać.

58. Tedy wyszedszy on młodzieniec podniósł twarz swoię ku niebu, a obróciwszy się do Ieruzalemu błogosławił Króla niebieskiego, mówiąc:

59, Od ciebieć iest to zwycięstwo, od ciebie ta mądrość, i twoia iest ta chwała, a iam iest sługa twóy.

60. Błogosławionyś iest, któryś mi dał mądrość; przetoż cię wielbić będę, PANIE oyców naszych!

61. A wziąwszy one listy szedł, aż przyszedł do Babilonu, i oznaymił braciom swoim,

62. Którzy chwalili Boga oyców swoich, iż im dał oswobodzenie i wolność,

63. Aby szli i budowali Ieruzalem i kościół, który był nazwany od imienia iego. I weselili się z muzyką i z wielką radością przez siedm dni.

ROZDZIAŁ V.

I. Poczet ludu wracaiącego się z poimania 1-44. II. Gorliwość ich 45-65. III. pokusy, które na nie przypadaią 66-74.

Zatym obrani są wodzowie z domów oyców swych według pokolenia ich, aby się wybrali z żonami swemi i z syny i z córkami swemi, także z sługami swemi i z dobytkiem swoim.

2. I posłał Daryusz z nimi tysiąc iezdnych, aby ie doprowadzili aż do Ieruzalemu w pokoiu, a to z naczyniem muzyckiem, z bębnami i z piszczałkami.

3. Wszyscy zaprawdę bracia ich grali, którym rozkazal, aby się wybrali z nimi.

4. A teć są imiona mężów, którzy wyszli według domów oyców swych do pokolenia i przełożeństwa swego:

5. Kapłani, synowie Fineesa, syna Aaronowego: Iesue, syn Iozedeka, syna Saraiego, i Ioakim, syn Zorobabela, syna Salatyelowego, z domu Dawidowego, z potomstwa Faresowego, z pokolenia Iudowego;

6. Który mówił przed Daryuszem, Królem Perskim, rzeczy mądre drugiego roku królowania iego, miesiąca Nisan, który iest pierwszym w roku.

7. A cić są z Żydów, * którzy przyszli z niewoli i z zaprowadzenia, (które był zaprowadził Nabuchodonozor, Król Babiloński, do Babilonu) a nawrócił się każdy z nich do Ieruzalemu, a inni do Żydostwa, każdy do miasta swego; *1Ezdr.2,2. 2Ezdr.2,6.

8. Którzy przyszli z wodzami swoimi z Zorobabelem, i z Iesuą, z Nehemiaszem, z Zacharyaszem, Rezeiaszem, Eneniaszem, Mardocheuszem, Bilsanem, Asfaraszem, Relieliaszem, Rechumem, i z Baaną; z którego to na-

narodu ten iest poczet ich. i ci wodzowie ich:
9. Synów Farosowych dwa tysiące, sto, siedmdziesiąt i dwa; synów Sefatyaszowych trzy sta, siedmdziesiąt i dwa.
10. Synów Arachowych siedm set, pięćdziesiąt i sześć.
11. Synów Pachat Moabowych dwa tysiące, ośm set i dwanaście.
12. Synów Elamowych tysiąc, dwieście, pięćdziesiąt i czteréy.
13. Synów Zatuowych dziewięć set, czterdzieści i pięć; synów Korbeowych, siedm set i pięć; synów Baniego sześć set, czterdzieści i ośm.
14. Synów Bebaiego sześć set, dwadziescia i trzéy; synów Azgadowych trzy tysiące, dwieście dwadzieścia i dwa.
15. Synów Adonikamowych sześć set, sześćdziesiąt i siedm; synów Bigwaiego dwa tysiące, sześćdziesiąt i sześć; synów Adynowych czterysta, pięćdziesiąt i czteréy.
16. Synów Aterowych dziewięćdziesiąt i dwa, a Kieylanowych i Azetowych sześćdziesiąt i siedm; synów Azuranowych cztery sta, trzydzieści i dwa.
17. Synów Ananiaszowych sto; synów Aromowych ieden; synów Bazaiowych trzy sta, dwadzieścia i trzéy; synów Arsyfurydowych sto i dwa.
18. Synów Meterowych trzy tysiące i pięć; synów z Betlehemu sto, dwadzieścia i trzéy.
19. Synów z Netofatu pięćdziesiąt i pięć; z Anatotu sto, dwadzieścia i ośm; z Betsemes czterdzieści i dwa;
20. Z Karyatyarym dwadzieścia i pięć; z Kafiru i z Berotu siedm set, czterdzieści i trzéy; z Pirachu siedm set;
21. Z Chamidat i z Ammidoy cztery sta, dwadzieścia i dwa: z Ramy i z Gabaa sześć set, dwadzieścia i ieden;
22. Z Makamosa sto dwadzieścia i dwa; z Betel pięćdziesiąt i dwa; synów Nebo sto, pięćdziesiąt i sześć.
23. Synów Kalamolalowych i Onowych siedm set, dwadzieścia i pięć; synów Ierechowych trzy sta, czterdzieści i pięć.
24. Synów Senaa trzy tysiące, trzy sta i trzydzieści.
25. Kapłanów: Synów Iedaiaszowych, syna Iesuego, z syny Sanasybowymi dziewięć set, siedmdziesiąt i dwa; synów Imerowych tysiąc, pięćdziesiąt i dwa.
26. Synów Fasurowych tysiąc, czterdzieści i siedm; synów Harymowych tysiąc, i siedmnaście.
27. Lewitów: Synów Iesuego i Kadmielowych i Baniowych i Suowych siedmdziesiąt i czteréy.
28, Synowie Spiewaków: Synów Asafowych sto, czterdzieści i ośm.
29. Odźwiernych; Synów Sallumowych, synów Aterowych, synów Talmanowych, synów Akkupowych, synów Hatytowych, synów Sobaiowych, wszystkich sto, trzydzieści i ośm.
30. Kapłanów w kościele służących: Synowie Sycha, synowie Hasufa, synowie Tabaot, synowie Kierosa, synowie Syia, synowie Falewowi,
31. Synowie Lebny, synowie Agraby, synowie Akui, synowie Uty, synowie Kietaby, synowie Agaby, synowie Syby, synowie Anany, synowie Katui, synowie Giedury;
32. Synowie Reaiowi, synowie Desanowi, synowie Nekodowi, synowie Chazebowi, synowie Gazeramowi, synowie Azyaszowi, synowie Fineesowi, synowie Azarowi, synowie Bastaiowi, synowie Azanowi, synowie Mehunimowi, synowie Nefizymowi, synowie Bakbukowi, synowie Hakufimowi, synowie Assunowi, synowie Farakimowi, synowie Bazlotowi;
33. Synowie Mechydowi, synowie Kutowi, synowie Charsowi, synowie Barkosowi, synowie Azerowi, synowie Tomachowi, synowie Nasytowi, synowie Chatyfowi.
34. Synowie sług Salomonowych: Synowie Hasafionowi, synowie Farudowi, synowie Iaalowi, synowie Lozonowi, synowie Giddelowi, synowie Sefatyaszowi;
35. Synowie Hagiaszowi, synowie Pocheretowi, synowie Hasebaimowi, synowie Sarotowi, synowie Mazyaszowi, synowie Garowi, synowie

Addusowi, synowie Subasowi, synowie Afferowi, synowie Barodysowi, synowie Sabatowi, synowie Allomowi;

36. Wszystkich, którzy usługowali w kościele Kapłanom, i synów sług Salomonowych było trzy sta siedmdziesiąt i dwa.

37. Ci też byli, którzy wyszli z Telmelachu i z Telcharsa, których wodzem był Charaatalar i Alar; ale nie mogli wywieść domu i rodu swego, żeby poszli z Izraela.

38. Synów Delaiaszowych, synów Tobiaszowych, synów Nekodowych sześć set, pięćdziesiąt i dwa.

39. A z Kapłanów, * którzy sprawowali urząd kapłański, a nie mógł bydź znaleziony rod ich: Synowie Chabiaszowi, synowie Kosowi, synowie Addowi, (który sobie wziął był za żonę Awgią, córkę Barsylaiego, i nazwano go imieniem iego.)

* 2 Ezdr. 7, 63.

40. Których rodzaiu gdy szukano w reiestrze zapisanego, a nie znaleziono, odięto im urząd kapłański.

41. Bo Nehemiasz i Ataryasz rzekł im, aby nie byli uczęstnikami świętych rzeczy, ażby nastał naywyższy Kapłan, którýby to słusznie rozeznać mogł.

42. A tych wszystkich, którzy byli z Izraela, którzy byli we dwunastu leciech i wyżéy, było czterdzieści i dwa tysiące, trzy sta, sześćdziesiąt, oprócz sług i służebnic.

43. Których to sług i służebnic było siedm tysięcy, trzy sta, czterdzieści i siedm, a śpiewaczek i śpiewaków dwieście, czterdzieści i pięć.

44. Wielbłądów cztery sta, trzydzieści i pięć, a koni siedm set, trzydzieści i sześć, mułów dwieście, czterdzieści i pięć, osłów pięć tysięcy, pięć set, dwadzieścia i pięć.

II. 45. A niektórzy przednieysi z domów swych przyszedszy do kościoła Bożego, który był w Ieruzalemie, obiecali dobrowolnie, każdy według możności swoiéy, ten dom na mieyscu iego budować,

46. I dać nakład na tę robotę świętą złota tysiąc grzywień, a srebra pięć tysięcy, i sto szat kapłańskich.

47. A tak osądzili się Kapłani i Lewitowie, także i inni z tego ludu w Ieruzalemie i w onéy krainie, i śpiewacy i odźwierni, nawet wszystek Izrael po swych miasteczkach.

48. A gdy nastał miesiąc siódmy potym, iako zaczęli mieszkać synowie Izraelscy każdy w przybytkach swych, zgromadzili się iednostaynie do sieni, która była przed bramą na wschód słońca.

49. Tedy wstawszy Iesua, syn Iozedeków, z bracią swoią Kapłany, i Zorobabel, syn Salatyelów, z bracią swoią, zbudowali ołtarz Boga Izraelskiego,

50. Aby na nim ofiarowali całopalenia, iako iest napisano w księgach Moyżesza, męża Bożego.

51. A gdy wystawili ołtarz na mieyscu swém, chociaż się przeciwko nim zbierali narodowie z inszych ziem, przeto że z nimi byli w nieprzyiaźni, i zmocnić się chcieli nad nimi wszyscy narodowie na ziemi, wszakże oni czasu swego ofiary i całopalenia PANU rano i w wieczór ofiarowali.

52. I obchodzili święto Kuczek, iako * rozkazano było w zakonie, i ofiarowali ofiary na każdy dzień iako się godziło; *2Moy.23,16.

53. Potym i ofiary ustawiczne, i ofiary we dni sabbatnie, i na nowiu miesiąca, także i wszystkich dni świętych, które poświęcone były;

54. A którzykolwiek byli śluby dobrowolne Bogu uczynili, poczęli od pierwszego dnia miesiąca siodmego ofiary sprawować Bogu, chociaż ieszcze kościół Boży nie był dobudowany.

55. I dali z radością pieniądze kamiennikom i rzemieślnikom, także strawy i napoie; dali też wozy Sydończykom i Tyryyczykom, aby drzewo cedrowe wozili z Libanu, a przywozili na łodziach do portu Iopeńskiego według rozkazania, które im dał Cyrus, Król Perski.

56. Tedy roku wtórego, gdy Zorobabel, syn Salatyelów, przyszedł do domu Bożego do Ieruzalemu, miesiąca wtórego począł go budować; także i Iesua, syn Iozedeków, i inni bracia iego Kapłani i Lewitowie, i wszyscy, któ-

którzy przyszli z więzienia do Ieruzalemu;

57. I założyli dom Boży na nowiu miesiąca, wtórego miesiąca drugiego roku po nawróceniu się do Iudskiéy ziemi i do Ieruzalemu;

58. I postanowili Lewity ode dwudziestu lat i wyżéy nad dziełem PAńskiém.

59. A tak postanowiono Iesuego, i syny iego, i bracią iego, i Kadmiela, brata iego, i syny Madyabunowe, także i syny Iodego z syny Heliadowymi i z bracią iego,

60. A wszyscy Lewitowie, aby iednostaynie doglądali tego, żeby tym śpiesznićy szła ona robota około domu PAńskiego.

61. A gdy budowali robotnicy kościół PAński, tedy stali Kapłani, obleczeni będąc w szaty swe, z muzyką i z trąbami, a Lewitowie, synowie Asafowi, trzymaiąc cymbały,

62. Chwaląc i wysławiaiąc PANA według rozkazania Dawida, Króla Izraelskiego.

63. I śpiewali głosem wielkim ku chwale PAńskiéy, że dobroć i chwała iego na wieki trwa we wszystkim ludu Izraelskim.

64. Wszystek także lud trąbił i krzyczał głosem wielkim, śpiewaiąc PANU za przyczyną budowania domu PAńskiego.

65. A wiele ich z Kapłanów i z Lewitów, i z przednieyszych z domów ich, starzy, którzy on pierwszy dom widzieli,

III. 66. Przystąpili do budynków iego z płaczem i z narzekaniem wielkiém, a wiele ich z trąbami i z radością, i z wykrzykaniem, głosem wielkim,

67. Tak, iż lud nie mógł słyszeć trąb przed płaczem ludu tego, choć wielkie mnóstwo było tych, którzy trąbili, tak że ie daleko słychać było.

68. Zkąd nieprzyiaciele pokolenia Iudowego i Beniaminowego usłyszawszy to, przyszli dowiadować się, coby to było za trąbienie;

69. A dowiedziawszy się, iż ci, którzy wyszli z więzienia, budowali kościół PANU, Bogu Izraelskiemu,

70. Przyszli do * Zorobabela i Iesuego, i do przednieyszych z tego narodu, mówiąc im: Będziemy budowali wespoł z wami. * 1 Ezdr. 4, 1. 2.

71. Bo będziemy iako i wy posłuszni PANU waszemu, któremu też ofiary sprawuiemy ode dni Asbazareta, Króla Assyryyskiego, który nas * tu zaprowadził. * 2 Król. 17, 24.

72. Tedy im rzekł Zorobabel i Iesua, i przednieysi z narodu Izraelskiego: Nie godzi się nam z wami budować domu PANU, Bogu naszemu; ale my sami budować będziemy PANU Izraelskiemu przystoynie, iako nam rozkazał Cyrus, Król Perski.

73. Wszakże narodowie onéy ziemi nastąpiwszy na te, którzy mieszkali w Iudskiéy ziemi, oblegli ie, a przeszkadzali temu budynkowi, i zasadzkami i nawodzeniem ludu na nie bronili im budować;

74. A naiazdy czyniąc bronili, aby nie mógł bydź dokonany ten budynek po wszystek czas Króla Cyrusa; i zahamowano on budynek przez dwa lata aż do królowania Daryuszowego.

ROZDZIAŁ VI.

Złośliwe usiłowanie Sysenny i Satrabuzana o przeszkodzie budowania kościoła.

A Roku wtórego za królowania Daryuszowego prorokował * Aggieusz i Zacharyasz, syn Iddy, Prorocy, Żydom tym, którzy mieszkali w Iudskiéy ziemi i w Ieruzalemie, w imieniu PANA, Boga Izraelskiego. *1 Ezdr. 5, 1. Agg. 1, 1. Zach. 1, 1.

2. Tedy powstawszy Zorobabel, syn Salatyelów, i Iezua, syn Iozedeków, poczęli zasię budować dom PAński w Ieruzalemie, którym przytomni byli i pomagali Prorocy PAńscy.

3. Tegoż czasu przyszedł do nich Sysennes, Starosta w Syryi i w Fenicyi, i Satrabuzanes z towaryszami swymi,

4. I rzekli im: Któż wam rozkazał, ten dom budować, a budynek ten i inne wszystkie rzeczy kończyć? A którzyż są budownicy, którzy to buduią?

5. Ale starsi Zydowscy mieli łaskę u PANA, (bo miał wzgląd na te, którzy się wrócili z niewoli.)
6. Przetoż nie mogło bydź to dzieło zahamowane, dokądby nie było o nim Daryuszowi oznaymiono, i od niego odpisu przyniesiono.
7. A tenci iest przepis onego listu, który pisany i posłany był do Daryusza: Sysennes, Starosta Syryyski i Fenicki, i Satrabuzanes z towarzyszami swymi, urzędnicy Syryyscy i Feniccy, Królowi Daryuszowi zdrowia życzymy;
8. Niech będzie wiadomo Królowi, panu naszemu, żeśmy ieździli do ziemi Iudskiéy; gdzie przyiechawszy do Ieruzalemu, znaleźliśmy te, którzy się wrócili z niewoli, Starsze Iudskie, budujące w mieście Ieruzalem PANU dom wielki,
9. Nowy z kamienia ciosanego drogiego, i balki iuż w ściany kładą.
10. A ta robota idzie bardzo sporo, i szczęści się w rękach ich, nawet z wielką się sławą i pilnością kończy.
11. Tedyśmy pytali Starszych ich, mówiąc: Ktoż wam kazał budować ten dom, i te roboty zaczynać?
12. Dla tegośmy ich pytali, abyśmyć oznaymili i spisali męże z nich przednieysze około téy roboty, i żądaliśmy od nich poznaczenia imion przełożonych ich.
13. Lecz nam oni odpowiedzieli, mówiąc: Myśmy słudzy tego PANA, który stworzył niebo i ziemię;
14. A ten dom był zbudowany * i dokonany przed wielą lat od Króla Izraelskiego wielkiego i mocnego;
* 1 Król. 6, 2.
15. Ale potym gdy oycowie nasi zgrzeszywszy pobudzili do gniewu PANA Izraelskiego i niebieskiego, tedy ie * wydał w ręce Nabuchodonozora, Króla Babilońskiego i Chaldeyczyków, * 2 Król. 24, 1.
16. Którzy ten dom zburzywszy spalili go, a lud zaprowadzili w poimanie do Babilonu.
17. Wszakże roku pierwszego, gdy Cyrus królestwo uiął w krainie Babilońskiéy, napisał Król Cyrus, aby ten dom był budowany.
18. Nad to i naczynia święte, złote i śrebrne, które był wyniosł Nabuchodonozor z kościoła Ieruzalemskiego, a dał ie był do kościoła swego, te téż zaś wyniosł Krol Cyrus z kościoła Babilońskiego, i oddał ie Zorobabelowi i Sesbasarowi, Staroście.
19. Któremu oddawszy te naczynia, kazał w kościele Ieruzalemskim złożyć, a ten kościół PAński na pierwszém mieyscu zbudować.
20. Tedy Sesbasar przyiechawszy założył grunty domu PAńskiego w Ieruzalemie, który ieszcze od onegoż czasu aż dotąd budują, a ieszcze nie iest dokończony.
21. Przetoż teraz, ieźliż się tobie zda, Królu! każ poszukać w Bibliotece Króla Cyrusa, która iest w Babilonie;
22. A ieźli się znaydzie, iż się za dozwoleniem Króla Cyrusa odprawuie to budowanie domu PAńskiego w Ieruzalemie, i zdali się Królowi, panu naszemu, niechże nam da odpowiedź na tę rzecz.
23. Tedy Król Daryusz rozkazał poszukać w królewskiéy Bibliotece, która była w Babilonie, i znaleziono w Ekbatanie, w grodzie w ziemi Medskiéy księgi, w których było tak na pamiątkę zapisano:
24. Roku pierwszego królowania * Cyrusa, Król Cyrus rozkazał dom PAński w Ieruzalemie budować, gdzieby ofiary ofiarowano na ogniu ustawicznym, * 1 Ezdr. 6, 1.
25. Któregoby wysokość była na sześćdziesiąt łokci, a szerokość téż na sześćdziesiąt łokci z troiakimi pokoiami z kamienia ciosanego, i z iednym pokoiem drzewa nowego, które się w téy ziemi rodziło, a żeby nakład dawano z skarbu Króla Cyrusa;
26. Nad to rozkazał naczynia święte domu PAńskiego złote i śrebrne, które był Nabuchodonozor zabrał z domu Ieruzalemskiego, a przeniosł ie był do Babilonu, zasię wrócić do tegoż domu Ieruzalemskiego, aby tam zaś złożone były, gdzie pierwéy stały.
27. Dla czego rozkazał Daryusz, starać się Sysennowi, Staroście Syryyskiemu i Fenickiemu, i Satrabuzanowi, i towarzyszom ich, i innym Urzędnikom w Syryi i w Fenicyi postano-

wio-

wionym, aby dano pokóy onemu mieyscu, a żeby nie broniono Zorobabelowi, słudze PAńskiemu i Staroście ziemi Iudskiéy, i Starszym Iudskim tego domu PAńskiego budować na mieyscu iego.

28. Przetoż i ia koniecznie rozkazuię, aby był dobudowany, a tego doyrzeć, aby pomagano Zydom, którzy się nawrócili z niewoli, ażby się dom PAński dokończył;

29. Do tego aby z dochodów dolnéy Syryi i Fenicyi pilnie tym ludziom dawano według postanowienia na ofiary PAńskie Zorobabelowi, Staroście, na cielce, na barany i na baranki:

30. Także i na zboże na sól i na wino i na oliwę ustawicznie na każdy rok, ile okażą Kapłani, którzy są w Ieruzalemie, że na każdy dzień wychodzi; a to bez wszelkiéy odwłoki:

31. A żeby ofiarowali ofiary mokre Bogu naywyższemu za Króla i za dzieci iego, a iżby się modlili za ich zdrowie.

32. Nad to rozkazuię, że ktobykolwiek przestąpił albo wzruszył co z tego, co wyżéy powiedziano i opisano, aby wzięto z ich własnego domu drewno, na którémby ich obieszono, a dobra ich niech przyidą na Króla.

33. PAN, którego tam imienia wzywaią, niech wytraci wszelkiego Króla i naród, któryby zciągnął rękę swoię, aby przekaził i złość wyrządził temu domowi PAńskiemu, który iest w Ieruzalemie.

34. Ia Król Daryusz uczyniłem ten dekret, aby to iako naypilniéy według niego wykonywano.

ROZDZIAŁ VII.

I. Dobudowanie kościoła 1-6. II. Poświęcenie 7-9. III. i wielkiéy nocy obchodzenie 10-15.

Tedy Sysennes, starosta dolnéy Syryi i Fenicyi, i Satrabuzanes z towarzyszami swymi, czyniąc dosyć rozkazaniu Króla Daryusza,

2. Pilnie doglądali robot świętych, pomagaiąc starszym Kapłanom i nad kościołem przełożonym.

3. I powodziła się szczęśliwie ta święta robota według proroctwa Aggieusza i Zacharyasza, Proroków.

4. A tak dokończyli onego wszystkiego według rozkazania PANA, Boga Izraelskiego, i za dozwoleniem Cyrusa * i Daryusza, i Artakserksesa, Królów Perskich. *2Kron.36,23.

5. A gdy był dokonany ten święty dom dwudziestego i trzeciego dnia miesiąca Adar, roku szóstego za Daryusza, Króla Perskiego,

6. Tedy synowie Izraelscy, Kapłani, Lewitowie, i inni wszyscy, którzy byli z więzienia przyszli, będąc na iakimkolwiek urzędzie, uczynili, iako im było rozkazano w księgach Moyżeszowych.

II. 7. I ofiarowali przy poświęceniu kościoła PAńskiego sto cielców, baranów dwieście, a baranków czterysta;

8. I kozłów za grzéch wszystkiego Izraela dwanaście według liczby pokoleń Izraelskich.

9. A Kapłani i Lewitowie obleczeni będąc w szaty stanęli według pokoleń przy służbie PANA, Boga Izraelskiego, iako było rozkazano w księgach Moyżeszowych, także i odźwierni u każdéy bramy.

III. 10. Obchodzili też synowie Izraelscy i z tymi, którzy byli przyszli z więzienia, święto przeyścia czternastego dnia miesiąca pierwszego, gdy się Kapłani i Lewitowie oczyścili.

11. Bo aczkolwiek się byli nie wszyscy pospołu oczyścili, którzy się byli z więzienia wrócili, wszakże Lewitowie wszyscy się byli społem oczyścili.

12. Przetoż ofiarowali Baranka wielkonocnego za wszystkie, którzy się byli z więzienia wrócili, i za bracią swoię Kapłany, i sami za się.

13. Tedy iedli synowie Izraelscy, którzy się nawrócili z więzienia, wszyscy, którzykolwiek odłączywszy się od obrzydliwości narodów onéy ziemi, szukali PANA;

14. I obchodzili święto przaśników przez siedm dni, weseląc się przed obliczem PAńskiém,

15. Przeto, iż był obrócił serce Króla Assyryyskiego ku nim, aby zmocnił

cnił ręce ich do wszystkich prac PANA, Boga Izraelskiego.

Rozdział VIII.

I. Ezdrasz ma wielką łaskę u Króla Artakserksesa 1-27. II. ktorey pobożnie zażywał 28-54.

A potym za królowania Artakserksesa, Króla Perskiego, przyszedł Ezdrasz, syn * Saraiasza, syna Azaryaszowego, syna Helkiaszowego, syna Sallumowego, * 1Ezdr.7,1.
2. Syna Sadokowego, syna Achytobowego, syna Amaryaszowego, syna Ezyowego, syna Memeratowego, syna Azaryaszowego, syna Sawiego, syna Bukkiego, syna Abisuiego, syna Fineesowego, syna Eleazorowego, syna Aarona, Kapłana naywyższego;
3. Ten, mówię, Ezdrasz, przyszedł z Babilonu, a był mąż bardzo biegły w zakonie Moyżeszowym, który wydany był od Boga Izraelskiego.
4. I dał mu Król ochotnie wszystko, czego żądał, iako temu, który znalazł łaskę przed oczyma iego.
5. Przyszli także z nim niektórzy z synów Izraelskich i z Kapłanów, i z Lewitów, i z śpiewaków, i z odźwiernych, i z innych sług kościelnych do Ieruzalemu,
6. Roku siodmego za królowania Artakserksesa, miesiąca piątego, ten iest rok siódmy królowania iego,
7. Wyszedszy z Babilonu na nowiu pierwszego miesiąca, przyszli do Ieruzalemu według tego, iako się im szczęściła droga od PAna.
8. Bo Ezdrasz miał o tém pilnie staranie, aby niczego nie opuszczał z tego, co było w zakonie i w przykazaniu PAńskiém, naucząc wszelkich praw i sądów wszystkiego Izraela.
9. I doszedł od Artakserksesa Króla wyrok napisany Ezdrasza, Kapłana i uczyciela zakonu PAńskiego, którego ten iest przepis niżey położony:
10. Król Artakserkses Ezdraszowi Kapłanowi i uczycielowi zakonu PAńskiego zdrowia życzy;
11. Za słuszną rzecz osądziwszy poruczyłem, aby którzykolwiek są z narodu Żydowskiego w królestwie naszém, szli z tobą do ziemi Izraelskiéy, i Kapłani, i Lewitowie, i z pospólstwa którzybykolwiek chcieli, ochotną maiąc wolą; którzykolwiek tedy maią wolą iechać, niech z tobą iadą.
12. Przetoż ponieważ się tak mnie, i siedmi panom radnym, przyiaciołom moim, widzi, niech się społem zeydą, którzykolwiek umysł maią,
13. Aby się wybrali do Iudskiéy ziemi i do Ieruzalemu, i wykonali to wszystko, co iest przykazano w zakonie PAńskim;
14. A niech odniosą do Ieruzalemu PANU Izraelskiemu dary, którem poślubił ia i przyiaciele moi;
15. To iest, wszystko złoto i śrebro, któreby się znalazło w krainie Babilońskiéy, naznaczone PANU do Ieruzalemu,
16. Oprócz tego, coby darował ten naród na kościół PANA, Boga swego, który iest w Ieruzalemie, aby zgromadzono złoto i śrebro na cielce, na barany, i na baranki, i na inne potrzeby do tego należące;
17. I aby sprawowali ofiary PAnu na ołtarzu PANA, Boga swego, który iest w Ieruzalemie.
18. A ty, Ezdraszu! wszystko, cokolwiek będziesz chciał i z bracią swoią czynić z tém złotem i śrebrem, uczyń podług woli Boga twoiego;
19. A naczynia PAńskie święte, które są oddane ku posłudze do kościoła PANA, Boga twego, który iest w Ieruzalemie, złożysz przed obliczem Boga twego w Ieruzalemie;
20. Nad to i inne rzeczy, któreby należały do potrzeby kościoła Boga twego, dasz z skarbu królewskiego, a cokolwiek iedno będziesz chciał czynić z bracią twoią z tém złotem i z śrebrem, to czyń według woli PAna twoiego.
21. Bo ia Król Artakserkses poruczyłem Podskarbim Syryyskim i Fenickim, aby, o cokolwiekby posłał Ezdrasz, Kapłan i uczyciel zakonu Boga naywyższego, ochotnie mu dali,
22. Do sta talentów śrebra, i do sta korców pszenicy, i do sta bareł wina, i innych potrzeb dostatek.

23. To wszystko niech będzie pilnie wykonano według zakonu Bożego, Bogu naywyższemu, aby nie powstał gniew na królestwo Króla i synów iego.

24. Nawet i to się wam powiada, aby na żadnego Kapłana, ani na Lewity, ani na śpiewaki, ani na odźwierne, ani na te, którzy przy kościele posługuią, albo iakązkolwiek pracę przy kościele odprawuią,

25. Zaden podatek, ani żadna * dań wkładana nie była i aby nikt mocy nie miał, do czegokolwiek ich pociągać. * 1 Ezdr. 7, 24.

26. A ty, Ezdraszu! według téy mądrości, którą cię Bóg darował, postanow Sędzie i Starsze, którzyby sądy wykonywali po wszystkiéy Syryi i Fenicyi, ze wszystkich, którzyby zakonu Boga twego powiadomi byli, a nieumieiętne nauczay.

27. A wszyscy, którzybykolwiek przestępowali zakon Boży, albo królewski, niech będą srodze karani, bądź na gardle bądź więzieniem, bądź winą pieniężną, bądź wywołaniem z ziemi.

II. 28. Tedy rzekł Ezdrasz uczyciel: Niech będzie błogosławiony sam PAN, Bóg oyców moich, który to dał do serca królewskiego, aby uwielbił dom iego w Ieruzalemie,

29. A mnie sprawił sławę przed Królem i przed radą, i wszystkimi przyiacioły i zacnymi Książęty iego.

30. Przetoż ia z ufnością się stawiwszy za pomocą PANA, Boga mego, zgromadziłem męże przednieysze z Izraela, którzyby szli zemną.

31. A cić * są przednieysi według domów i księstw, którzy wyszli ze mną z Babilonu za królowania Artakserksesa Króla: * 1 Ezdr. 8, 1.

32. Z synów Fineesowych Gierson, z synów Itamarowych Daniel, z synów Dawidowych Hattus;

33. Z synów Secheniaszowych, który był z synów Farosowych, Zacharyasz, a z nim poczet sto i pięćdziesiąt mężów;

34. Z synów Pahat Moabowych Eliboenay, syn Zerachyaszów, a z nim dwieście mężów;

35. Z synów Zatoego Secheniasz, syn Iezyelów, a z nim trzy sta mężów.

36. Z synów Adynowych Obed, syn Ionatanów, a z nim mężów dwieście i pięćdziesiąt;

37. Z synów Elamowych Iezaiasz, syn Gotoliaszów, a z nim siedmdziesiąt mężów;

38. Z synów Safatyaszowych Zabadyasz, syn Michaelów, a z nim ośmdziesiąt mężów;

39. Z synów Ioabowych Obadyasz, syn Iechyelów, a z nim dwieście i ośmnaście mężów;

40. Z synów Banitowych Salimot, syn Iosyfiaszów, a z nim sto i sześćdziesiąt mężów;

41. Z synów Bebaiowych Zacharyasz, syn Bebaiów, a z nim dwadzieścia i ośm mężów;

42. Z synów Azgadowych Iohanan, syn Hakatanów, a z nim sto i dziesięć mężow;

43. Z synów Adonikamowych ostatnich, których te są imiona; Elifelet, Iebyel, Semeiasz, a z nim sześćdziesiąt mężów; z synów Bagutowych Utay, syn Zabud, a z nim siedmdziesiąt mężów.

44. I zgromadziłem ie do rzeki, którą zowią Tera, i tameśmy leżeli przez trzy dni, ażem ie policzył.

45. A gdym tam żadnego z synów kapłańskich i Lewitskich nie znalazł,

46. Posłałem do Eliezera, Aryela, Semaiasza, Iaryba, Natana, Elnatana, Zacharyasza, i Mesullama, mężów przednieyszych i uczeńszych, którzy zaraz przyszli;

47. I rozkazałem im, aby szli do Iddona Książęcia, który był na tém mieyscu, gdzie była skarbnica, zlecïwszy im, aby mówili z Iddonem i z bracią iego i z innymi, którzy byli na oném mieyscu postanowieni nad skarbami, aby nam posłali te, którzyby urząd kapłański w domu PANA, Boga naszego, sprawowali.

48. I przywiedli nam za pomocą PANA, Boga naszego, męże uczone z synów Mohaliego, syna Lewiego, syna Izraelowego, to iest, Serebiasza, a synów iego i braci iego ośmnaście;

49. I Hasabiasza, i Izaiasza brata z
synów Chananeiaszowych z synami
ich, mężów dwadzieścia;
50. A z tych, którzy służyli w kościele, co ie był Dawid postanowił, i którzy byli przednieyszymi do posługi Lewitom, tych sług kościelnych dwieście i dwadzieścia, tych imiona były na reiestrze spisane.
51. Tamem zapowiedział post młodzieńcom przed PANEM, Bogiem naszym, aby nam prosili od niego drogi szczęśliwéy i dzieciom naszym, które były z nami, i bydłu naszemu.
52. Bom się wstydził prosić Króla o piesze albo o iezdne, którzyby nas prowadzili, i żeby nas bronili od nieprzyiaciół naszych;
53 Bośmy byli powiedzieli Królowi, iż moc PANA naszego będzie ku wszystkiemu dobremu z tymi, którzy go szukaią.
54. Przetożeśmy się powtóre o to PAnu, Bogu naszemu, modlili, który nam też był miłościw, i otrzymaliśmy to, o cośmy go prosili.
55. I odłączyłem z przednieyszych i z Kapłanów mężów dwanaście, Serebiasza, Hazabiasza, a z nimi z braci ich mężów dziesięć;
56. I oddałem im złoto i śrebro, naczynia święte domu PANA naszego, i co darował Król i Rada iego, i Książęta iego, i wszystek Izrael;
57. To, mowię, odważywszy oddałem śrebra sześć set i pięćdziesiąt talentów, i naczynia śrebrnego sto talentów, i złota sto talentów;
58. I czasz złotych dwadzieścia, a naczynia mosiądzowego z dobrego mosiądzu łsnącego się iako złoto, naczynia dwanaście.
59. Potymem im rzekł: Wyście poświęceni PANU, i te naczynia poświęcone są, i to złoto i śrebro iest ofiara dobrowolna PAnu oyców naszych.
60. Przetoż czuycie, a strzeżcie go, aż ie oddacie Książętom kapłańskim i Lewitom, i przednieyszym z domów Izraelskich w Ieruzalemie w pokoiach domu PANA, Boga naszego.
61. A tak Kapłani i Lewitowie, odebrawszy to śrebro i złoto i naczynie, w Ieruzalemie wnieśli ie do kościoła PAńskiego.
62. Zatym ruszywszy się od rzeki Tery dwunastego dnia miesiąca pierwszego przyszliśmy do Ieruzalemu z pomocą PANA, Boga naszego, która nam była przytomna; bo iakośmy na drogę wyszli, bronił nas PAN od każdego nieprzyiaciela, ażeśmy przyszli do Ieruzalemu.
63. A gdyśmy tam trzy dni pobyli, czwartego dnia odważono złoto i śrebro, i oddano do domu PAna, Boga naszego, Merymotowi Kapłanowi, synowi Uryaszowemu;
64. A z nim Eleazarowi, synowi Fineesowemu, i Lewitom, pomocnikom ich, Iozabadowi, synowi Iesuego, i Noadyaszowi, synowi Binuiego, a wszystko pod liczbą i pod wagą.
65. Tamże spisana iest onego wszystkiego waga onéyże godziny.
66. Potym wróciwszy się z poimania sprawowali ofiary PANU, Bogu Izraelskiemu, cielców dwanaście za wszystek lud Izraelski, baranów dziewięćdziesiąt i sześć,
67. Baranków siedmdziesiąt i dwa, kozłów za grzéch dwanaście, wszystko na ofiarę PANU.
68. I oddano man laty królewskie Poborcom królewskim, i Starostom dolnéy Syryi i Fenicyi, którzy znacznie uczcili on naród i kościół Boży.
69. To gdy się stało, zeszli się do mnie * przełożeni, mówiąc: Nie odłączył się naród Izraelski, ani Książęta, ani Kapłani, ani Lewitowie od narodów obcych téy ziemi, * 1 Ezdr. 9, 1.
70. To iest, od nieczystości narodów Chananeyskich i Hetteyskich i Ferezeyskich i Iebuzeyskich i Moabskich i Egipskich i Edomskich;
71. Bo wstąpili w małżeństwo z córkami ich, sami i synowie ich, i pomięszało się nasienie święte z narodem cudzoziemskim, także i ci nayprzednieysi i Książęta stali się uczęstnikami téy rzeczy.
72. To gdym usłyszał, rozdarłem odzienie swoie i święte szaty, i targałem włosy z głowy swoiéy i z brody, i siedziałem zamyśliwszy i zasmęciwszy się.

73. Tedy się zeszli do mnie, którzy byli na ten czas wzruszeni słowem PANA, Boga Izraelskiego, gdym ia płakał nad oną nieprawością, a siedziałem, będąc smętny aż do ofiary wieczorney.

74. A wstawszy od postu i maiąc odzienie zdarte i szatę świętą, poklęknąłem na kolana, a wyciągnąwszy ręce ku PANU,

75. Rzekłem: PAnie! wstydzę się, i sromam się przed obliczem twoiém;

76. Bo się grzechy nasze rozmnożyły nad głowami naszemi, a występki nasze wzrosły aż do nieba,

77. Ponieważ od wieku oyców swoich iesteśmy w wielkim grzechu i aż do dnia tego.

78. Przetoż dla grzechów naszych i oyców naszych wydaniśmy z bracią naszą i z Królmi naszymi i z Kapłany naszymi Królom ziemi pod miecz i w niewolą, i na łup, i na haňbę aż do dzisieyszego dnia.

79. Ale teraz iakie się nam miłosierdzie, o PANIE! od ciebie stało, żeś nam zostawił korzeń i imię na mieyscu świętém twoiém,

80. Aby nam zasię świeciło światło w domu PANA, Boga naszego, a że nam dawano żywność czasu niewoli naszey.

81. Bo gdyśmy byli w niewolą podbici, nie byliśmy od PANA, Boga naszego, opuszczeni; ale ziednał nam takową łaskę przed obliczem Królów Perskich, którzy nam dawaią żywności,

82. I zdobią kościół PANA, Boga, naszego, a odnawiaią Syon spustoszony; nad to dałeś nam wolne mieszkanie w Iudskiéy ziemi i w Ieruzalemie.

83. Teraz tedy maiąc to, cóż rzeczemy o PANIE? ponieważeśmy przestąpili przykazania twoie, któreś ty wydał przez ręce sług twoich Proroków mówiąc:

84. Ziemia ta, do któréy * idziecie, abyście ią dziedzicznie otrzymali, iest zmazana sprosnością narodów téy ziemi, którzy ią napełnili obrzydliwościami swoiemi. *3Moy.18,25.27

85. Przetoż teraz nie bierzcie * córek ich synom waszym, ani córek waszych dawaycie synom ich,
*2 Moy. 34, 16. 5 Moy. 7, 3. 23, 6.

86. Ani się kiedy staraycie o pokóy z nimi, abyście zmocniwszy się, używali dobr téy ziemi, a izbyście ią na dziedziczną osiadłość zostawili dziatkom swym aż na wieki.

87. Przetoż wszystko, cokolwiek nas potkało, stało się dla złych spraw naszych, i dla wielkich grzechów naszych;

88. Wszakżeś ty, PANIE! sobie lekce poważył grzechy nasze, a dałeś nam ten korzeń.

89. Izaliż znowu odwróciwszy się przestępować mamy zakon twóy, mażąc się obrzydliwościami obcych narodów téy ziemi?

90. Izalibyś rozgniewawszy się na nas nie wytracił nas, tak żeby nie został korzeń ani nasienie, ani imię nasze?

91. Prawdomownyś iest, o PANIE, Boże Izraelski! albowiem zostawa ten korzeń aż do dzisieyszego dnia.

92. Otośmy teraz przed oblicznością twoią z nieprawościami naszemi, aczbyśmy iuż nie mieli stawać więcéy przed tobą dla takowych rzeczy.

93. A gdy się * tak Ezdrasz, padszy na ziemię, przed kościołem modlił i z płaczem wyznawał, zebrało się do niego z Ieruzalemu mężów i niewiast i młodzieńców bardzo wiele, i był wielki płacz między nimi. *1Ezdr.10.

94. Tedy Sechaniasz, syn Iehyelów, z synów Izraelskich zawołał mówiąc: Ezdraszu! myśmy zgrzeszyli przeciwko PANU Bogu, poiąwszy za żony niewiasty cudzoziemskie z narodów téy ziemi;

95. A teraz wszystek Izrael zafrasował się nad tém; przetoż ieżlić się zda, uczynimy przysięgę PANU, że odrzucimy wszystkie żony nasze, któreśmy zpoimowali z narodów obcych, i z dziećmi ich;

96. A to uczynią wszyscy, którzykolwiek posłuszni są zakonowi PAnskiemu. Wstawszy wykonayże to.

97. Albowiem to na cię należy, a my przy tobie staniemy; iedno sobie mężnie poczynay.

98. Tedy wstawszy Ezdrasz, przysięgą, obwiązał przednieysze z Kapła-

płanów i z Lewitów i ze wszystkiego ludu Izraelskiego, aby temu dosyć uczynili; i przysięgli.

ROZDZIAŁ IX.

1. Opuszczenie żón poiętych z narodów cudzoziemskich 1-40. II. czytanie zakonu 41-49. III. święcenie święta 50-56.

Tedy wstawszy Ezdrasz od przysionka kościelnego, wszedł do komory Iohannana, syna Eliasybowego;

2. A tam będąc nie skosztował chleba ani pił wody, ale płakał nad wielkiémi nieprawościami onego ludu.

3. Zatym ogłoszono po wszystkiéy Żydowskiéy ziemi i w Ieruzalemie wszystkim, którzy się wrócili z więzienia, aby się zgromadzili do Ieruzalemu;

4. A którzybykolwiek za dwa albo za trzy dni nie przyszli, aby według sądu starszych przełożonych pobrano maiętności ich, a san i aby byli odłączeni od ludu tego, który się wrócił z niewoli.

5. A przetoż zebrali się wszyscy z pokolenia Iudowego i Beniaminowego we trzech dniach do Ieruzalemu, który to dzień był dwudziesty miesiąca dziewiątego.

6. I usiadł wszystek lud na placu kościelnym, drżąc od zimna, które iuż było nastało.

7. Tedy powstawszy Ezdrasz, rzekł do nich: Zleście uczynili, żeście zpoimowali żony cudzoziemskie; boście tak przyczynili grzechów w ludu Izraelskim;

8. Przetoż teraz daycie cześć i chwałę PANU, Bogu oyców naszych,

9. A wykonaycie wolą iego, i odłączcie się od narodów téy ziemi i od niewiast obcych.

10. I zawołał wszystek on lud i krzyknął głosem wielkim: Tak iakoś rzekł, uczynimy.

11. Ale iż nas iest wielkie mnóstwo, a czas zimny, i nie możemy się ostać na dworze, więc i ta sprawa nie iest iednego dnia ani dwu, bo nas wiele w tém zgrzeszyło;

12. Przetoż niechay staną przednieysi z tego ludu, i wszyscy, którzy między nami mieszkaią, którzykolwiek maią żony cudzoziemskie;

13. Niech, mówię, naznaczywszy sobie czas, przyidą z każdego mieysca Starsi i Sędziowie, abyśmy odwrócili od siebie gniew PAński w téy sprawie.

14. Tedy Ionatan, syn Azahelów, i Iachsyasz, syn Tekuego, postanowieni byli nad tém, a Mesullam i Sebetay Lewitowie pomagali im.

15. A ci, którzy się z niewoli wrócili, wszystko według tego postanowienia uczynili.

16. Kapłan także Ezdrasz obrał sobie kilku mężów nayprzednieyszych z oyców ich, którzy z imienia mianowani byli, i zasiedli pierwszego dnia miesiąca dziesiątego, aby się o téy sprawie wywiedzieli.

17. Odprawowała się tedy ta sprawa przy tych mężach, którzy mieli żony obce, aż do pierwszego dnia miesiąca pierwszego.

18. A znaleźli się Kapłani pomięszani, którzy zpoimowali żony cudzoziemskie:

19. Z synów Iesuego, syna Iozedekowego, i z braci iego, Maazeiasz, Eliezer, Iaryb i Ioadan,

20. Którzy napierwéy pozwolili wypędzić żony swe, i ofiarowali barana za grzéch swóy:

21. A z synów Immerowych: Hanani, i Zabadyasz, Eanes, Semaiasz, Giereel, i Azaryasz.

22. Z synów Fassurowych: Elienay, Maaseasz, Ismael, Natanael, Okidel i Elasa.

23. A z Lewitów: Iozabad, Symei, Kielaiasz, (którego też zowią Kielita) Petachyasz i Ionas.

24. Z Spiewaków; Eliazur i Bachur.

25. Z Odźwiernych; Sallum i Tolbanes.

26. Z Izraela, z synów Farosowych, Giermasz, Eddyasz, Malchyasz, Mael, Eleazar, Asybiasz, i Benaiasz.

27. Z synów Elamowych: Mataniasz, Zacharyasz, Iechyel, Ierymot Eliasz.

28. Z sy-

28. Z synów Zattuowych: Eliad, Elizym, Mataniasz, Ierymot, Zabad, i Sardaiasz.
29. Z synów Bebaiowych: Iohanan, Hananiasz, Iozabad, i Emates.
30. Z synów Banaiowych; Elam, Mamuch, Iedyasz, Iasub, Seal i Ieramot.
31. Z synów Addynowych: Naat, Moozyasz, Lakkun, Naid, Mataniasz, Sestel, Ballun, Manaseasz.
32. Z synów Annaszowych: Elion, Aseasz, Malchyasz, Sabbaiasz Symon, i Chozamiasz.
33. Z synów Hasumowych; Matenaiasz, Matatyasz, Bannaiasz, Elifelet, Manases, i Symei.
34. Z synów Bannowych; Ieremiasz, Moady, Amram, Ioel, Banaiasz, Peliasz, Anosz, Karabazyon, Enafyb, Mamnimataniasz, Elezyasz, Bannui, Elial, Samis, Selemiasz, i Nataniasz.
35. Z synów Ozorowych: Sezy, Ezryl, Azael, Samat, Zambis, i Józef. Z synów Nobowych: Matytyasz, Zabadyasz, Ides, Ioel, i Banaiasz.
36. Cić wszyscy zpoimowali byli żony cudzoziemskie, i opuścili ie z dziećmi ich.
37. Tedy się osadzili Kapłani i Lewitowie, i którzy byli z Izraela, w Ieruzalemie i indziey w oney ziemi. A pierwszego dnia miesiąca siodmego, gdy iuż synowie Izraelscy * mieszkali w przybytkach swoich,
* Nehem. 7. 73.
38. Zebrało się wszystko * zgromadzenie społem na plac przed kościoł; u bramy na wschód słońca;
* Nehem. 8, 1.
39. I rzekli Ezdraszowi, Kapłanowi i uczycielowi, aby przyniosł zakon Moyżeszów od PANA, Boga Izraelskiego, podany,
40. I przyniosł Ezdrasz, Kapłan, zakon przed ono wszystko zgromadzenie mężów i niewiast, i przed wszystkie Kapłany, którzy przyszli aby posłuchali zakonu pierwszego dnia miesiąca siodmego.
II. 41. A czytał go na pierwszym placu bramy kościelney od poranku aż do południa przed onymi mężami i niewiastami, a wszystek lud z pilnością słuchał zakonu.
42. Bo Ezdrasz, Kapłan i uczyciel zakonu, wstąpił był na zgotowaną kazalnicę drewnianą.
43. A przy nim stali Matytyasz, Sema, Ananiasz, Azaryasz, Uryasz, Ezechyasz, Balazam po prawéy ręce,
44. A po lewéy Pedaiasz, Misael, Malchyasz, Aotasuf i Nabaryasz.
45. Tedy Ezdrasz wziął księgi zakonu przed wszystkiém oném zgromadzeniem, (bo był zacnym u wszystkich.)
46. A gdy wykładano zakon, wszyscy poważnie stali; i błogosławił Ezdrasz PANU, Bogu naywyższemu, Bogu zastępów wszechmogącemu,
47. Na co wszystek lud odpowiedział: Amen.
48. Także i Lewitowie wzgórę ręce podniozszy i padaiąc na ziemię, kłaniali się PANU, to iest, Iesua, Bani, Serebiasz, Iamin, Akkub, Sebetay, Hodyasz, Maazeiasz, Kielita, Azaryasz, Iozabad, Chanan, Pelaiasz,
49. Którzy uczyli zakonu PAńskiego, obiaśniaiąc to, co czytali.
III. 50. Potym rzekł Atarates Ezdraszowi i Lewitom, którzy lud uczyli: Oto, ten dzień święty iest PAnu; a wszyscy słuchaiąc zakonu płakali.
51. Tedy rzekł Ezdrasz: Teraz się rozeydźcie i iedźcie, co naytłustsze pokarmy, i piycie co naysłodsze napoie, dzieląc się z tymi, którzy nie maią.
52. Zaiste dzień ten iest święty PAnu; przetoż nie smęćcie się; albowiem was PAN Bóg zacnie ucieszył.
53. Także i Lewitowie przekładali to wszystko ludowi, mówiąc: Ten dzień iest święty PAnu, nie smęćcież się.
54. A tak rozeszli się wszyscy ieść i pić i weselić się, i dzielili się pokarmami z tymi, którzy ich niemieli, i weselili się bardzo,
55. Przeto, że dostąpili oświecenia z tych słów, którémi zgromadzeni będąc wyuczani byli.
56. A zebrawszy się wszyscy w Ieruzalemie obchodzili wesołe święto według postanowienia PANA, BOGA Izraelskiego.

Czwar-

Czwarte Księgi Ezdraszowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Rod Ezdraszów 1-5. II. Bożych dobrodzieystw znieważenie 6 - 23. III. a za to Boże karanie 24-40.

Wtóre księgi Ezdrasza Proroka, syna Seraiaszowego, syna Azaryaszowego, syna Helkiaszowego, syna Sadaniaszowego, syna Sadokowego, syna Achytobowego,
2. Syna Achyaszowego, syna Fineesowego, syna Eliego, syna Amaryaszowego, syna Asyego, syna Marymotowego, syna Arnaowego, syna Ozyaszowego, syna Borytowego, syna Abiseiowego, syna Fineesowego, syna Eleazarowego,
3. Syna Aaronowego, z pokolenia Lewi, który był poimany do ziemi Medskiéy, do królestwa Artakserksesa, Króla Perskiego.
4. I stało się słowo PAńskie do mnie, mówiąc:
5. Idź, a opowiedz ludowi memu * złości ich, a synom ich nieprawości, których się przeciwko mnie dopuścili, aby ie i oni opowiadali synom synów swoich, * Izai. 58, 1.
II. 6. Przeto, że grzechy rodziców ich rozmnożyły się w nich, gdyż oni mnie zapomniawszy ofiarowali bogom cudzym.
7. Izalim ie nie IA wywiodł z ziemi Egipskiéy, z domu niewoli? A wżdy oni pobudzili mię ku gniewu, i wzgardzili rady moie.
8. Przetoż ty ostrzyż włosy głowy twoiéy, a wrzuć na nie wszystko złe; bo nie byli posłuszni zakonowi moiemu, ale byli ludem odpornym.
9. I dokądże ie będę cierpiał, którymem tak wielkie dobrodzieystwo pokazował?
10. Wiele Królów * podwróciłem dla nich, Faraona ** z sługami iego, i wszystko woysko iego poraziłem. * Ioz. 8. r. 10. r. 12. ** 2 Moy. 14, 28.
11. Wszystkie narody przed twarzą ich wytraciłem, a na wschód słońca we dwu ziemiach lud Tyrski i Sydoński rozproszyłem, i wszystkie nieprzyiaciele ich pozabiiałem.
12. Przetoż ty rzecz do nich, mówiąc: To mówi PAN:
13. IAM was przeprowadził przez * morze, i miasta obronne z dawnam wam zporządził, Moyżeszam ** wam dał za wodza, a Aarona *** za Kapłana; * 2 Moy. 14, 12. ** 2 Moy. 3, 10. *** 2 Moy. 28, 1.
14. Dałem wam światłość * w słupie ognistym, i czyniłem wielkie cuda między wami; aleście wy mnie zapamiętali, mówi PAN. * 2 Moy. 13, 21. 22.
15. Toć mówi PAN wszechmogący: Przepiórki * te wam były na znak, i namioty dałem wam ku obronie, a wżdyście i tam szemrali; * 2 Moy. 16, 13. Ps. 105, 40.
16. A nie tryumfowaliście w imieniu moiém z wytracenia nieprzyiaciół waszych, aleście szemrali aż dotąd.
17. I gdzież są dobrodzieystwa, któremem wam uczynił? Izaliście na pustyni, gdyście łaknęli, nie wołali do mnie, mówiąc:
18. Przeczżeś nas wywiodł * na tę puszczą, abyś nas pobił? Lepiéy nam było służyć Egipczanom, niżeli pomrzeć na téy puszczy. * 4 Moy. 14, 3.
19. IAM się użalił płaczu waszego, i dałem wam mannę * za pokarm, a iedliście chléb Anielski. * 2 Moy. 16, 15. Mądr. 16, 20.
20. Izali gdyście * pragnęli nie rozszczepiłem opoki? a wypłynęły wody do sytości: przed gorącością, liściem z drzewa zakrywałem was; * 4 Moy. 20, 11.
21. A rozdzieliłem między was ziemie ofite; Chananeyczyki i Ferezeyczyki i Filistyńczyki wyrzuciłem przed wami; i cóż wam daléy czynić mam? mówi PAN.
22. Tak mówi PAN wszechmocny: Gdyście byli na pustyni * u rzeki gorzkiéy, pragnąc a bluźniąc imię moie, * 2 Moy. 15, 25.
23. A wżdym wam nie płacił ogniem za wasze bluźnierstwo, ale wło-

włożywszy drzewo w wodę osłodziłem rzekę.

III. 24. Cóżci mam czynić o Iakubie? Nie chciałeś słuchać, ludo! przetoż się przeniosę do innych * narodów, i dam im imię moie, aby zachowywali prawa moie. * 2 Moy. 32, 10.

25. Ponieważeście wy mnie opuścili, i Ia was opuszczę; gdy mię będziecie prosić o miłosierdzie, nie zmiłuię się.

26. Gdy mię będziecie * wzywać, nie wysłucham was; boście krwią splugawili ręce wasze, a nogi wasze nie są leniwe ku popełnieniu mężoboystwa. * Iz. 1, 15.

27. Acz nie mnieście opuścili, ale samych siebie, mówi PAN.

28. To mówi PAN wszechmogący: Izalim IA was nie prosił, iako oyciec synów, iako matka córek, albo iako mamka dziatek swych,

29. Abyście byli ludem moim, a Ia waszym Bogiem, wy mnie zamiast synów, a Ia wam zamiast oyca?

30. Takiem was zbierał iako * kokosz kurczątka swoie pod skrzydła swoie; a teraz cóż wam mam uczynić? Odrzucę was od oblicza mego; * Matt. 23, 37.

31. Gdy mi przyniesiecie ofiarę, odwrócę * oblicze moie od was; bom dni wasze święte i odnowienia miesiąców waszych i obrzezowania wasze odrzucił. * Iz. 66, 3.

32. IAM posyłał sługi moie Proroki * do was, któreście poimawszy pomordowali, i rozszarpali na sztuki ciała ich; krwi ich IA szukać będę, mówi PAN. * Matt. 23, 34.

33. To mówi PAN wszechmogący: Dom * wasz spustoszony iest, i rozproszę was, iako wiatr rozprasza plewy; * Luk. 13, 35.

34. A synowie wasi nie będą mieli potomstwa; bo opuścili rozkazanie moie, a co złego iest przedemną, czynili.

35. Podam domy wasze ludowi przyszłemu, który, chociaż o mnie nie słyszał, uwierzy; i chociam przed nim cudów nie czynił, uczyni, com rozkazał;

36. A choć Proroków moich nie widzieli, iednak wspominać będą nieprawości swoie.

37. Oświadczam się, że ludowi przyszłemu łaskę pokażę, którego dziatki z radością się weselić będą, choć mię nie widzą * oczyma cielesnemi, ale duchem wierzą temu, com Ja powiedział. * 1 Piotr. 1, 8.

38. Przetoż teraz, bracie! obacz, iaka iest chwała, a przypatrz się ludowi przychodzącemu * od wschodu słońca; * Matt. 8, 11.

39. Temu IA dam księstwo Abrahamowe, Izaakowe, i Iakubowe, i Ozeaszowe, i Amosowe, i Micheaszowe, i Ioelowe, i Abdyaszowe, i Ionaszowe,

40. I Nahumowe, i Abakukowe, Sofoniaszowe, Aggieuszowe, Zacharyaszowe, i Malachyaszowe, który też Aniołem * PAńskim nazwany iest. * Mal. 3, 1.

ROZDZIAŁ II.

I. Ogłoszenie pomsty 1-9. II. i miłości Bożey 10-44. III. Pokazanie się Syna Bożego Ezdraszowi 45-49.

To mówi PAN: IAM wywiodł * ten lud z niewoli, i podałem ** mu przykazania przez sługi moie Proroki, których oni słuchać nie chcieli, ale wniwecz obrócili rady moie. * 2 Moy. 14, 16. ** r. 20, 22.

2. Matka, która ie porodziła, mawia im: Idźcie, synowie! bomci iest wdową i opuszczoną.

3. Wychowałam was z weselem, a utraciłam was z płaczem i z żałością; albowiemeście * zgrzeszyli przed PANEM, Bogiem waszym, i co złego iest, przed nimeście czynili. * Baruch. 4, 7.

4. A teraz cóż mam czynić z wami? Iamci iest wdową i opuszczoną; idźcież, synowie! a proście * od Pana miłosierdzia. * 5 Moy. 4, 29.

5. A Ia ciebie, oycze! biorę za świadka przeciwko matce synów twych, którzy nie chcieli przymierza mego zachować,

6. Abyś ie ty podał na pohańbienie, a matkę ich na łup, żeby się nie rozmnożył naród ich.

7. Niech będą rozproszone między Pogany imiona ich, niech będą wygładzeni z ziemi, gdyż wzgardzili przysięgą moią.

8. Bia-

8. Biada tobie Assyrya! iż w sobie
kryiesz niesprawiedliwe; o narodzie
zły! wspomniy, com uczynił ** Sodo-
mie i Gomorze, *Iz.10,5. **1M.19,14.
9. Których ziemia leży w smolnych
bryłach i w kupach popiołu; tak też
i tym uczynię, którzy mię nie słucha-
li, mówi PAN wszechmocny,
II. 10. To mówi PAN do Ezdrasza:
Opowiedz ludowi memu, że im dam
królestwo Ieruzalemskie, którem był
miał dać Izraelowi;
11. I wezmę chwałę ich, a dam im
wieczne przybytki, którem był onym
nagotował.
12. Drzewo żywota * będzie im za-
miast wonnéy maści, a nie będą robić
ani się spracuią. * Obiaw. 2, 7.
13. Idźcież a otrzymacie; proście so-
bie ukrócenia dni, które się przedłu-
żaią; iużci wam zgotowano króle-
stwo; czuycież!
14. Oświadcz się * niebem i ziemią;
bom skruszył złe, a stworzyłem do-
bre, gdyż IA żywię, mówi PAN.
* 5 Moy. 4, 26.
15. Matko! obłap syny twe, wycho-
way ie z weselem, iako gołębica, a
zmocniy nogi ich; bom cię obrał,
mówi PAN;
16. I wzbudzę umarłe * z mieysc
swoich, a wywiodę ie z grobów ich;
bom poznał imię moie w Izraelu.
* 1 Kor. 15, 52.
17. Nie bóy się, matko synów! bom
cię obrał, mówi PAn.
18. Poślęć na pomoc sługi moie Izaia-
sza i Ieremiasza, za których radą po-
święciłem i zgotowałemci dwanaście
drzew obciążonych rozmaitymi owo-
cami,
19. I tyleż też źrzódeł opływaiących
mlekiem i miodem, i siedm gór bar-
dzo wielkich rodzących roże i lilie,
na których weselem napełnię syny
twoie.
20. Wdowie czyń sprawiedliwość,
o sierotę się * zastawiay, wspomagay
nie dostatecznego, broń osierociałego,
przyodziéy ** nagiego, *5M.10,18.
Matt. 2 , 36.
21. Ułomnego i mdłego ulecz, z
chromego się nie naśmieway, broń
tego, co iest bez ręki, a ślepego do
widzenia sławy moiéy przypuść;
22. Starego i młodego między mu-
rami twoimi choway;
23. Gdy znaydziesz umarłego, * uwi-
nąwszy pochoway go w grobie, a
damci pierwsze mieysce w zmar-
twychwstaniu moiém; *Tob.1,21.
24. Wytchniy, a odpoczniy, ludu
moy! boć przyidzie odpoczynienie
twoie.
25. Mamko dobra! wychoway syny
twoie, zmocniy nogi ich.
26. Z sług, którem ci dał, żaden
niech nie zginie; bo ich będę szukał
z ręki twoiey.
27. Nie ustawayże; bo gdy przyi-
dzie * dzień ucisku i utrapienia, dru-
dzy płakać i smęcić się będą, a ty
maiąc wszystkiego dostatek wesoła
będziesz. *Sofon. 1, 14.
28. Będąć zayrzeć Pogani; ale nic
przeciwko tobie nie będą mogli, mó-
wi PAN.
29. Ręce moie zasłonią cię, aby syno-
wie twoi ognia * piekielnego nie oglą-
dali. *Iz.66,24.
30. Weselże się, matko! z synami
twymi; bo IA ciebie wyrwę, mówi
PAN.
31. Wspomniy na śpiące syny twoie;
bo ie IA wywiodę ze wszystkich stron
ziemi, i uczynię z nimi miłosierdzie;
bom iest miłosierny, mówi PAN
wszechmogący.
32. Obłapże syny twoie, aż IA
przyidę, a uczynię im miłosierdzie;
bo źrzódła moie ofituią, a łaska moia
nie ustanie.
33. Ia Ezdrasz wziąłem rozkazanie
od PANA na górze Horeb, abym
szedł do Izraela; do których gdym
przyszedł, odrzucili mię, i wzgar-
dzili rozkazanie PAńskie.
34. A przetoż wam, narodowie!
mówię, którzy słuchacie i rozumie-
cie: Czekaycie pasterza * waszego,
który wam da odpoczynienie wie-
czne; bo blisko iest ten, który na
skończeniu świata przyidzie.
* Zyd. 13, 20.
35. Bądźcież gotowi ku nagrodzie
królestwa; bo wieczna światłość bę-
dzie wam * świeciła czasy wiecznymi.
* Iz. 60, 2.
36. Uciekaycie przed cieniem * tego
świata, przyimuycie wesele chwały
swéy.

swey; IA świadczę iawnie o zbawicielu moim. *2Piotr.1,4.

37. Weźmiycie dar wam zalecony, a weselcie się dziękuiąc temu, * który was wezwał do królestwa niebieskiego; *Kol.1,12.

38. Powstańcież a stóycie, i obaczcie liczbę * naznaczonych na gody PAńskie, *Ob.7,3.

39. Którzy się od cienia tego świata przenieśli, a śliczne szaty od PANA wzięli.

40. Przyimiy, Syonie! liczbę twoię, a zamkniy twe ubrane w białe * szaty, którzy zakon PAński wypełnili. *Ob.6,11.

41. Zupełna iest liczba synów twoich, którycheś pożądał, prośże mocy PAńskiéy, aby był poświęcony lud twóy, który iest wezwany * od początku. * Efez. 1, 4.

42. Ia Ezdrasz widziałem na górze Syońskiéy zastęp wielki, któregom zliczyć niemogł, a wszyscy pieśniami chwalili PANA;

43. A w pośrzodku ich był młodzieniec wysokiego wzrostu, wyższy nad one wszystkie, a każdemu z nich kładł koronę na głowę, a tém więcéy się wywyższał: a iam się dziwował.

44. Tedym pytał Anioła, mówiąc: Panie! a ci co zacz są? A on odpowiedziawszy rzekł mi:

III. 45. Cić są, którzy śmiertelną * szatę złożyli, a nieśmiertelną wzięli na się, i wyznawali imię Boże, a teraz odbieraią korony, i biorą palmy. * 1 Kor. 15, 53.

46. I rzekłem Aniołowi: A on młodzieniec, który na nie kładzie korony, a palmy w ręce dawa, co zacz iest?

47. Tedy odpowiadaiąc rzekł mi: Tenci iest Syn Boży, którego * na tym świecie wyznawali. *Matt.16,16.

48. A iam wielce począł poważać te, którzy się mężnie zastawiali o imię PAńskie.

49. Tedy mi rzekł Anioł: Idźże a powiedz ludowi moiemu, iakoś wielkie i dziwne cuda PAńskie widział.

ROZDZIAŁ III.

Modlitwa Ezdraszowa.

Roku trzydziestego po zburzeniu miasta byłem w Babilonie a frasowałem się leżąc na łożu moiém, i myśli moie wstępowały na serce moie,

2. Iżem widział opuszczenie Syonu, a mnóstwo wielkie mieszkaiących w Babilonie.

3. I poruszył się bardzo duch móy; tedym począł mówić do Naywyższego słowa boiaźliwe, mówiąc:

4. O panuiący PANIE! Tyś tylko sam słowem swoiém na początku grunt ziemi zakładał, na którys lud twóy wystawił;

5. I dałeś Adamowi ciało * bez duszy, lecz i to było sprawą rąk twoich; i natchnąłeś go duchem żywota, i stał się żywym przed tobą; *1M.2,7.

6. I wwiodłeś go do Raiu, który nasadziła prawica twoia, pierwéy niżeli się co z ziemi zrodziło;

7. I rozkazałeś mu, aby się rozmiłował drogi twoiéy; ale on ią * przestąpił; przetożeś zaraz nań i na rod iego śmierć ** postanowił; i namnożyło się wiele narodów i pokolenia i ludzi i rodzin, których liczby niemasz. * 1 M. 3, 6. ** Rzym. 5, 12.

8. I chodził każdy naród * po swéy woli, i dziwy czynili przed tobą, i gardzili przykazaniem twoiém. * 1 M. 6, 12.

9. A potym za czasem przywiodłeś * potop na mieszkaiące na świecie i wygładziłeś ie. *1M.7,10.

10. I przyszło na każdego z nich, że iako Adam umarł, tak ci potopem wygładzeni są;

11. Aleś zostawił iednego z nich, * Noego z domem iego, z którego poszli wszyscy sprawiedliwi. * 1 Piotr. 3, 20.

12. A gdy się poczęli rozmnażać, którzy mieszkali na ziemi, i namnożyli synów i ludzi i wiele narodów, znowu poczęli czynić nieprawość, bardziéy niż pierwsi;

13. A gdy czynili nieprawość przed tobą, obrałeś sobie z nich męża, któremu imię było * Abraham; *1M.12,1.

14. I umiłowałeś go, a oznaymiłeś iemu samemu wolą swoię,

15. I postanowiłeś z nim przymierze wieczne obiecuiąc mu, iżeś nigdy niemiał opuścić potomstwa iego;

16. I dałeś mu * Izaaka, a Izaakowi dałeś Iakuba i Ezawa, a Iakuba obrałeś

łeś sobie, a Ezawaś odrzucił; i rozrodził się Iakub w mnóstwo wielkie.
* 1 Moy. 21, 2. 3. ** 1 Moy. 25, 25.
17. A gdyś wywiódł potomstwo iego z Egiptu, przywiodłeś ie na górę * Synai; *2M.19,1.
18. I nakłoniłeś niebios, a utwirdziłeś ziemię, i wzruszyłeś okrąg iéy i zatrząsnąłeś przepaściami, a zatrwożyłeś świat;
19. I przeszła chwała twoia cztery bramy; Ognia, i trzęsienia ziemi, i wiatru, i mrozu, abyś dał potomstwu Iakubowemu zakon, a narodowi Izraelskiemu pilność, aby go strzegli.
20. A wszakżeś nie odiął od nich serca złego, aby zakon twóy w nich pożytek uczynił.
21. Albowiem pierwszy Adam, maiąc serce złośliwe, wystąpił i zwyciężon iest, także i wszyscy, którzy się z niego zrodzili.
22. I zostawała zawsze niemożność i zakon w sercach ludzkich dla skażonego korzenia, i odeszło, co dobrego iest, a złe zostało.
23. Zatym przeszły czasy, a dokończyły się lata, ażeś sobie wzbudził sługę, imieniem Dawida;
* 1 Sam. 16, 1.
24. Któremuś rozkazał, aby budował miasto imieniowi twemu, a ofiarował w niém kadzidło i ofiary,
25. Co się téż działo przez wiele lat; potym zgrzeszyli ci, którzy mieszkali w oném mieście,
26. We wszystkiém czyniąc tak, iako uczynił Adam, i wszystko potomstwo iego, przeto iż byli serca złego.
27. I podałeś miasto * twoie w ręce nieprzyiaciół twoich. *2Król.25,4.
28. Azaż lepiéy czynią, którzy mieszkaią w Babilonie? Przecześ tedy panuią nad Syonem?
29. Gdym tu przyszedł i obaczyłem niezbożności, którym liczby niemasz, i wiele grzeszników widziała dusza moia przez trzydzieści lat, omdlewało serce moie;
30. Bom widział, iakoś znaszał te, którzy grzeszyli, i przepuszczałeś niepobożnie czyniącym, a lud twóy wytraciłeś, zachowawszy nieprzyiacioły twoie, a nie oznaymiłeś przyczyny tego;
31. Ani mi na pamięć przyiść może, czemu się to tak dzieie; azaż lepsze sprawy czyni Babilon, niż Syon? Albo poznalli cię inny naród * oprócz Izraela? *Ier.10,25.
32. Albo, którez narody uwierzyły świadectwom twoim, iako Iakub?
33. A przecię nagroda iego się nie pokazała, ani praca pożytku przyniosła; bo przechodząc przeszedłem Pogany, i widziałem ie obfituiące, choć nie pamiętali na rozkazania twoie.
34. Przetoż teraz zważ na wadze nieprawości nasze i onych, którzy mieszkaią na świecie, a nie znaydzie się imię twoie tylko w Izraelu.
35. I kiedyż nie grzeszyli przed obliczem twoiém, którzy mieszkaią na ziemi? albo który naród tak strzegł przykazania twego?
36. Zaisteć te z imienia znaydziesz, żeć zachowywali przykazania twoie; ale Poganów nie znaydziesz.

Rozdział IV.

Napomnienie Ezdraszowi uczynione, aby się taiemnych sądów Bożych nie wywiadował.

Tedy mi odpowiedział Anioł, który był posłany do mnie, któremu imię Uryel, i rzekł mi:
2. Przeszło miarę serce twoie na tym świecie, gdyż myślisz ogarnąc drogę Naywyższego.
3. I rzekłem: Tak, Panie móy! Tedy mi odpowiedział i rzekł: Posłanym iest, abymci okazał trzy drogi, a przełożyłci trzy podobieństwa;
4. Z których ieźli mi iedne zgadniesz, i ia tobie okażę drogę, którą pragniesz wiedzieć, a nauczę cię, zkąd pochodzi złe serce. Tedym rzekł: Mów, Panie móy!
5. I rzekł do mnie: Idź, zważ mi wagę ognia, albo pomierz mi wienie wiatru, albo wróć mi nazad dzień, który przeminął.
6. Na tom odpowiedział, i rzekłem: Któż to z tych, którzy się zrodzili, uczynić może, że mię o to pytasz?
7. I rzekł mi: Gdymbym cię pytał, mó-

mówiąc: Iako wiele iest mieszkania w pośrzodku morza? Albo iako iest wiele źrzódeł na początku przepaści? Albo iako wiele iest zdroiów na rozpostarciu niebieskiém? Albo które są wyiścia z raiu?

8. Snadźbyś mi rzekł: Do przepaścim nie zstępował, ani ieszcze do piekła, do niebam téż nigdy nie wstępował.

9. A teraz oto nie pytałem cię, iedno o ogniu, a o wietrze i o dniu, przez któryś przyszedł, a na te rzeczy, bez których się obeyść nie możesz, niceś mi nie odpowiedział.

10. I rzekł mi: Ty co iest twego, i co z tobą zrosło, poznać nie możesz;

11. I iakoż będzie mógł rozum twóy ogarnąć drogę Naywyższego? Albo iako będziesz mógł wyrozumieć to zepsowanie, ponieważ świat iest nader bardzo popsowany, iako to iawno przed twarzą moią?

12. Tedym mu rzekł: Lepiéy nam było nie bydź, niżeli żyiąc żyć w niezbożnościach, a cierpieć nie wiedząc dla czego.

13. Na to mi odpowiedział i rzekł: Iadąc drogą przyszedłem do lasa między drzewa, które uczyniło radę, mówiąc:

14. Pódźcie a idźmy, i ruszmy woynę przeciwko morzu, aby nam ustąpiło, a uczynimy sobie inne lasy.

15. Także téż i nawałności morskie radę uczyniły, mówiąc: Pódźmy ruszmy się, a zwalczmy lasy polne, abyśmy i tam otrzymali sobie inną krainę.

16. Ale się myśl lasów próżna stała: albowiem przyszedszy ogień popalił ie.

17. Także i myśl nawałności morskich; bo zebrawszy się piasek nie dopuścił im.

18. A tak, gdybyś ty był sędzią tych rzeczy, kogożbyś pierwéy usprawiedliwił, albo kogobyś potępił?

19. Na tom odpowiedział, i rzekłem: Zaprawdę próżną radę uradzili; bo ziemia dana iest lasom, a morzu mieysce, aby znaszało * nawałności iego. *Ier.5,21.

20. Zatym mi odpowiedział i rzekł: Dobrześ rozsądził; a przeczżeś nie sądził samego siebie?

21. Bo iako ziemia dana iest lasom, a morze nawałnościom swoim, tak którzy mieszkaią na ziemi, tylko rzeczy ziemskie zrozumiewać mogą, a którzy mieszkaią na niebie, to co iest na wysokości * niebieskiéy.

*1 Kor. 2, 14.

22. I odpowiedziałem, i rzekłem: Proszę cię, Panie! aby mi był dany zmysł ku zrozumieniu;

23. Bom nie chciał pytać o twoich rzeczach wyższych, ale o tych, które po nas co dzień chodzą; to iest, przecz wżdy Izrael podany iest na hańbę Poganom? a lud, któryś umiłował, poddany iest narodom niepobożnym? a zakon oyców naszych zaginął? A ustaw na piśmie podanych nigdzie niemasz.

24. I rozproszyliśmy się po świecie iako szarańcza, a żywot nasz iest zdumieniem i lękaniem, aniśmy godni otrzymać miłosierdzia.

25. Ale cóż PAN uczyni imieniowi swemu, które iest wzywane nad nami? Bom się o tém pytał.

26. I odpowiedział mi i rzekł: Ieźlić się będziesz wiele badał, więcéy się będziesz dziwował; bo się pilnie śpieszy świat, aby przeminął;

27. A nie może poiąć tego, co w przyszłym czasie sprawiedliwym iest obiecano; bo ten świat pełen iest niesprawiedliwości i mdłości.

28. A o co się pytasz, powiemci Nasiałoć się złości, a ieszcze nie przyszło zginienie iéy.

29. Przetoż ieźli nie będzie wypleniono to, czego nasiano, i mieysce, gdzie nasiano, nie będzieli skażone, nie będzie mogło bydź dobre wsiane.

30. Albowiem ziarno nasienia złego wsiane iest w serce Adamowe na początku; a iako wiele niezbożności narodziło aż dotąd, i rodzić będzie, aż przyidzie na boiewisko?

31. Uważże sam u siebie ziarno tego nasienia złego, iako wiele owocu niezbożności narodziło?

32. A gdy będą pożęte kłosy, którym liczby niemasz, iako wielkie boiewisko napełnią?

33. I odpowiedziałem mu, mówiąc: Ia-

Iakoż i kiedy się to stanie? Przecz małe i złe są lata nasze?

34. A odpowiadaiąc rzekł mi: Nie nacieray ty na Naywyższego; bo ty darmo nacierasz na niego, a przechodzi miarę ciekawość twoia.

35. Izaliż się o tém nie pytały dusze sprawiedliwych w zamknieniu swoiém, mówiąc: I dokądże się tak nadzieią cieszyć będziemy? Albo kiedyż nam przyidzie pożytek boiewiska nadgrody naszéy?

36. Tedy mi odpowiedział na to Ieremiel Archanioł: Gdy się wypełni liczba nasienia waszego; boć on iuż wieki na wadze odważył,

37. A pomiarem rozmierzył czasy, i liczbą policzył czasy, ten ich nie poruszy, ani ich odmieni, dokąd się nie wypełni pierwéy miara przerzeczona.

38. I odpowiedziałem, mówiąc: O panuiący PANIE! wszakieśmy i my wszyscy pełni niezbożności,

39. A snadź się dla nas nie napełnią sprawiedliwych boiewiska i dla grzechów mieszkaiących na ziemi.

40. Tedy mi odpowiedział, i rzekł Idź, a pytay się brzemiennéy: Możeli daléy żywot iéy płód w sobie zatrzymać, gdy się wypełnią dziewięć miesięcy iéy?

41. A iam rzekł: Nie może, PANIE! A on mi powiedział: Groby, które są przybytkami umarłych, niewieściemu żywotowi podobne są.

42. Bo iako ta, która rodzi, śpieszy się, iakoby zbyć boleści rodzenia, tak i one śpieszą się, aby oddały to, co im zlecono.

43. Od początku pokażęć to, czego pragniesz wiedzieć.

44. I odpowiedziałem mu, a rzekłem: Ieźlim znalazł łaskę przed oczyma twemi, a ieźli można, i godzienemli tego,

45. Pokaż mi, ieźli ma przeyść więcéy niż przeszło, czyli więcéy przeszło, niż ieszcze ma bydź?

46. Gdyż wiem, co pominęło; ale co będzie, nie wiem.

47. I rzekł mi: Stań po prawéy stronie, a okażęć wykład podobieństwa.

48. A stanąwszy uyrzałem, a ono piec pałaiący przeszedł przedemną: a gdy przemiiał płomień, widziałem, a oto, dym zostawał.

49. Potym przeszedł przedemną obłok pełen wody, a z prętka spuścił deszcz gwałtowny; a gdy przeminął on gwałtowny deszcz, zostały po nim krople.

50. I rzekł do mnie: Pomyśl sobie, iż iako bywa deszcz obfitszy niż krople, i ogień większy niżeli dym, tak większa iest miara rzeczy, które przeminęły, a te, które zostały, są iako krople i dym.

51. I modliłem się a rzekłem: I cóż rozumiesz, będęż ia żyw aż do onych dni? albo co będzie w one dni?

52. A on mi odpowiedział, mówiąc: O znakach, na które się pytasz, po części powiedzieć ci mogę; lecz o twym żywocie nie iestem posłany abym ci powiedział, i nic o tym nie wiem.

Rozdział V.

I. Dawaią znać Ezdraszowi o rzeczach przyszłych 1-22. II. a on się też o rozmaite rzeczy pyta 23-56.

A z strony znaków, oto, przyidą dni, w których ściśnieni będą ci, którzy mieszkaią na ziemi, podatkami wielkimi, i będzie zakryta droga prawdy, a kraina w wiarę niepłodna będzie.

2. Albowiem rozmnoży * się niesprawiedliwość nad tę, którą ty sam widzisz, i nad tę, o któréyś ty kiedyś słuchał; * Matt. 24, 12.

3. A tę krainę, do któréy idziesz, a którą, że teraz króluie, widzisz, uyrzą spustoszoną.

4. A ieźlić Naywyższy przedłuży żywota, uyrzysz po trzeciéy trąbie, iż słońce znagła w nocy wznidzie, a księżyc trzy kroć przez dzień;

5. A z drzewa krew kapać będzie, i kamień wyda głos swóy, a narodowie się wzruszą,

6. Gdy królować będzie ten, którego się nie spodziewaią ci, co mieszkaią na ziemi, a ptacy się przeprowadzą.

7. A morze Sodomskie ryby z siebie wyrzuci, i wyda głos w nocy, iakiego

go ich wiele nie znało, a wszyscy usłyszą głos iego.

8. A spustoszenie będzie na wielu mieyscach, i ogień często puszczany będzie, bestye polne przeniosą się gdzie indziéy, a niewiasty miesięczne dziwy rodzić będą;

9. A w słodkich wodach słone znaydować się będą, a przyiaciele wszyscy sami z sobą * woiować będą, tedy się zataią zmysły, a rozumny ustąpi do zamknienia swego; * Matt. 10, 35.

10. A choć szukany będzie od wielu, wszakże nie będzie znaleziony, i rozmnóży się niesprawiedliwość i niepowściągliwość na ziemi;

11. I spyta się kraina sąsiady swoiéy, a rzecze: A nie przeszła przez cię sprawiedliwość czyniąca sprawiedliwie? A ona rzecze: Nie.

12. I stanie się na ten czas, że się ludzie czegokolwiek spodziewać będą, ale nie otrzymaią; pracować będą, ale się nie zdarzą drogi ich.

13. Teć znaki mi tobie opowiedzieć dopuszczono; a ieźli się ieszcze modlić i płakać będziesz, tak iako i teraz, a będziesz pościł przez siedm dni, tedy ieszcze większe rzeczy nad te usłyszysz.

14. I ocuciłem się, a ciało na mnie bazdzo drzało, dusza też moia tak pracowała, aż omdlewała.

15. Przetoż mię Anioł, który przyszedł, uiął, i mówił do mnie, i pokrzepił mię, i postawił mię na nogi;

16. A drugiéy nocy przyszedł do mnie Salatyel, Hetman ludu, i rzekł do mnie: Gdzieżeś był? A przecz tak smętna twarz twoia?

17. Izaż nie wiesz, że tobie Izraela w krainie, do któréy zaprowadzony iest, powierzono?

18. A przetoż wstań, a skosztuy chleba, i nie opuszczay nas, iako pasterz trzody swoiéy w rękach wilków okrutnych.

19. Któremum rzekł: Idźże ode mnie, a nie przystępuy blisko do mnie. I usłuchał, skorom rzekł, i odszedł ode mnie.

20. A iam pościł przez siedm dni narzekaiąc i płacząc, iako mi Uryel Anioł rozkazał.

21. A po siedmi dniach znowu myśli serca moiego były mi bardzo przykre.

22. Tedy zasię dusza moia wzięła ducha zrozumienia, a począłem zaś mówić do naywyższego, i rzekłem:

II. 23. O panuiący PANIE! ze wszystkich lasów ziemi, i ze wszystkich drzew ich obrałeś iednę winnicę:

24. A z całego okręgu ziemi obrałeś sobie ieden dół, a ze wszystkich kwiatków okręgu ziemi obrałeś sobie iednę lilią;

25. A ze wszystkich głębokości morskich napełniłeś sobie ieden strumień, a ze wszystkich miast pobudowanych poświęciłeś sobie samemu Syon:

26. A ze wszystkich ptaków stworzonych obrałeś sobie * gołębicę iednę, a ze wszystkiego bydła stworzonego upatrzyłeś sobie iednę ** owieczkę; * Matt. 3, 16. ** Ian. 1, 29.

27. I ze wszystkich rozmnożonych narodów, dostałeś sobie ludu iednego, a temu narodowi, któregoś ty pragnął, darowałeś zakon od wszystkich pochwalony.

28. A teraz, PANIE! przeczżeś podał ten ieden lud wielom? a nad iednym korzeniem postawiłeś drugie, a rozproszyłeś iedynaczka twego między wiele,

29. Którego podeptali ci, którzy się sprzeciwiali ślubom twoim, i którzy obietnicom twoim nie wierzyli;

30. A ieźliżeś tak bardzo nienawidział ludu twego, tedyś go miał karać twemi rękami.

31. A gdym te słowa mówił, posłany iest Anioł do mnie, który przed tym był przyszedł do mnie przeszłéy nocy,

32. I rzekł mi: Posłuchay mię, a nauczę cię; pilnuy mię, a przedłożęć nieco więcéy.

33. Tedym rzekł: Mów, Panie móy! I rzekł mi: Nazbyt się frasuiesz w myśli twoiéy dla Izraela; izaliś go ty bardziéy umiłował, niżeli ten, który go stworzył?

34. I rzekłem: Nigdy, Panie! ale żałuiąc mówiłem; bo mię trapią wnętrzności moie na każdą godzinę, gdy się staram doścignąć ścieszki Naywyższego, a wybadać się z części sądu iego.

35. I rzekł mi: Nie możesz. Tedym rzekł: Czemuż Panie? Na cóżem się narodził? Albo czemuż mi się nie sta grobem żywot matki * moiéy, abym nie widział utrapienia Iakubowego, i spracowania narodu Izraelskiego?

* Ier. 20, 17.

36. I rzekł mi: Obrachuy mi to, co się ieszcze nie stało, a zbierz mi krople rozpierzchnione, a uczyń mi z zwiędłych kwiatków zielone;

37. A otwórz mi zawarte zamknienia, a wywiedź mi w nich wiatry zamknione, ukaż mi obraz głosu, tedyć ukażę przyczynę tego utrapienia, którą pragniesz wiedzieć.

38. I rzekłem: Panuiący PANIE! i któż iest, któryby to mogł wiedzieć, iedno ten, który z ludźmi mieszkania niema?

39. A iam głupi; i iakoż będę mogł mówić o tych rzeczach, o któreś mię pytał?

40. I rzekł mi: Iako nie możesz uczynić ani iednéy rzeczy z tych, o których mówiono, tak nie będziesz mogł doścignąć sądu mego, ani końca téy łaski, którąm ludowi memu obiecał.

41. Tedym rzekł: Ale oto PANIE! tyś bliski iest tych, którzy na końcu będą; a cóż czynić będą, którzy przedemną byli? albo my, albo ci, którzy po nas będą?

42. I rzekł mi: Sąd móy przyrównany do wieńca; iako pośledni nie omieszkaią, tak ani pierwsi nie wyprzedzą.

43. Tedym odpowiedział, mówiąc: Nie mogłżeś razem uczynić tych, którzy stworzeni byli, którzy teraz są, i którzy potym będą, abyś tym rychléy sąd twóy okazał?

44. Na co mi odpowiedział i rzekł: Nie może uprzedzić stworzenie stworzyciela swego, ani świat ztrzymać razem tych, którzy na nim stworzeni są.

45. I rzekłem: Iakoś powiedział słudze twemu, żeś ty mocno obżywił stworzenie, któreś razem stworzył, a stworzenie zniosło, takby mogło i teraz znieść teraznieysze pospołu.

46. Zatym mi rzekł: Spytay żywota niewieściego, a rzecz: Ponieważ rodzisz, przecżże czasy rozdzielnymi? Proś iéy tedy, aby razem dziesięć rodziła.

47. I odpowiedziałem: Zaisteć nie może, iedno według swego czasu.

48. Przetoż mi rzekł: I IAM ci dał ziemi żywot dla tych, którzy rozsiani bydź maią na niéy według czasu.

49. Bo iako niemowiątko nie czyni tego, co należy starym, takem IA rozrządził świat, którym stworzył.

50. Potymem pytał, mówiąc: Gdyżeś mi iuż podał drogę, tedy ieszcze będę mówił przed tobą; bo matka nasza, o któreyś mi powiedział, że ieszcze iest młoda, iuż iest bliska starości.

51. A on mi odpowiedział, mówiąc: Pytay się téy, która rodzi, a ona tobie powie.

52. Albowiem rzeczesz iéy: Przecżże ci, któreś teraz porodziła, nie są podobni onym, którzy byli przed tobą, ale mnieyszego wzrostu?

53. A onać odpowie: Ze iedni są, którzy się zrodzili w czerstwéy młodości, a drudzy, którzy pod czas starości, gdy był żywot zemdlony.

54. Przetoż obacz to i ty, żeście wy mnieyszego wzrostu, niżeli ci są, którzy przed wami byli;

55. A którzy po was, mnieysi niżeli wy, iakoby iuż ku starości stworzenie przychodziło, a siły młodości swoiéy pozbywało.

56. I rzekłem: Proszę PANIE móy! ieźliżem znalazł łaskę przed obliczem twoiém, oznaymiy słudze twemu, przez kogo nawiedzasz stworzenie twoie.

Rozdział VI.

I. PAN obiawia Ezdraszowi wybawienie ludu Izraelskiego z Babilonu 1-35. II. Sprawy stworzenia Bożego przypomina 36-59.

Tedy mi rzekł: Od początku okręgu ziemi, i przed tym niżeli postanowione były czasy wieków, i pierwéy niż poczęły wiać wiatry zchadzaiące się;

2. I pierwéy niż zahuczały głosy gromów, a przed tym niż się zaświeciły błyskawice, i przed tym, niż są założone grunty raiu;

3. I pierwéy niż się pokazały kwiatki na-

nadobne, i pierwéy niż były utwirdzone ruchaiące się mocy, i przed tym, niż są zgromadzone niezliczone woyska Aniołów;
4. I przed tym, niż się podniosły wysokości powietrza, i pierwéy niż były mianowane pomiary niebieskie, i pierwéy niż się zagrzały piece w Syonie,
5. I niż dościgniono lat teraznieyszych, a pierwéy niż zniesione były wynalazki tych, którzy teraz grzeszą, byli naznaczeni ci, którzy wiarę za skarb złożyli.
6. Na ten czasem myślił, a uczynione są te rzeczy przez mię samego, a nie przez innego, i koniec przez mię, a nie przez innego.
7. Tedym odpowiedział mówiąc: Iakież będzie rozdzielenie czasów? Albo kiedy będzie koniec pierwszego i początek nastawaiącego?
8. A on mi rzekł: Od Abrahama aż do Izaaka, gdy się urodzili z niego Iakub i Ezaw, ręka Iakubowa trzymała na początku piętę Ezawowę.
9. Bo koniec tego wieku była pięta * Ezawowa, a początkiem nastawaiącego była ręka człowieka, to iest Iakubowa. * 1 Moy. 25, 26.
10. Oprócz pięty i ręki o więcéy się, Ezdraszu! nie pytay.
11. Tędym odpowiedział i rzekłem: O panuiący PANIE! ieźliżem znalazł łaskę przed oczyma twemi,
12. Proszę, abyś oznaymił słudze twemu koniec znaków twoich, którycheś mi iuż cząstkę pokazał nocy przeszłéy.
13. A on mi odpowiadaiąc rzekł: Wstań na nogi twe, a słuchay głosu bardzo huczącego;
14. Bo będzie iako trzęsienie ziemi, wszakże się nie poruszy to mieysce, na którém stoisz.
15. Przetoż, gdy będę mówił, ty się nie lękay; bo się to słowo o dokończeniu i o założeniu ziemi rozumie,
16. Która dla téy powieści drzy a trzęsie się; bo wie, że koniec iéy nastać musi.
17. A gdym to usłyszał i powstałem na nogi moie, usłyszałem, a oto, głos mówił, którego * szum był iako szum wód wielkich; * Obiaw. 1, 15.
18. I rzekł: Oto, dni przychodzą, że, gdy się przybliżać poczną, nawiedzę mieszkaiące na ziemi;
19. A gdy pocznę nawiedzać od tych, którzy niesprawiedliwie szkodzili niesprawiedliwością swoią, i gdy się dopełni poniżenie Syonu;
20. I gdy będzie naznaczony wiek, który poczyna przemiiać, tedy te znamiona uczynię; księgi otworzone będą przed twarzą obłoków, na co wszyscy społem patrzać będą;
21. I niemowiątka w iednym roku mówić będą głosy swymi, a niewiasty brzemienne rodzić będą niedoszły płód w trzecim i w czwartym miesiącu, które ożyią, i będą wzbudzone.
22. Zatym osiane mieysca pokażą się, iakoby nie były osiane, a pełne szpiżarnie wnet się znaydą wypróżnione;
23. I zatrąbią głośno w trąbę; którą gdy wszyscy usłyszą, zaraz się polękaią.
24. A czasu onego przyiaciele zwoiuią * przyiacioły iako nieprzyiacioły, tak że się nad tém ziemia zatrwoży, i źrzódła się zastanowią i nie popłyną przez trzy godziny. * Matt. 10, 35.
25. A każdy, który pozostanie po tych wszystkich rzeczach, o którychemci powiedział, zbawion będzie, i ogląda zbawienie moie, i koniec wieku waszego;
26. I uyrzą to oni ludzie, którzy przyięci będą, którzy śmierci nie ukusili od narodzenia swego; tedy się odmieni serce mieszkaiących, i obróci się w inakszy zmysł.
27. Albowiem złość zgładzona będzie, a zdrada zgaśnie,
28. I zakwitnie wiara, a skaza zwyciężona będzie, i ukaże się prawda, która była bez pożytku przez tak wiele dni.
29. A gdy mi to mówił, tedym po maluczku poglądał na tego, co przed nim stał;
30. I rzekł mi: Takem przyszedł, abym ci nocy przyszłéy czas okazał;
31. A tak będzieszli się znowu modlił, a znowu pościł przez siedm dni, tedyć oznaymię znowu większe rzeczy nad te, dnia, którego ie usłyszę.
32. Bo wysłuchany iest głos twóy

od

od Naywyższ go; albowiem widział Bóg mocny uprzeymości twoie, i obaczył i wstyd, któryś zachował od młodości twoiéy;

33. A przetoż posłał mię, abym ci to wszystko oznaymił i powiedział; ufay, a nie lękay się;

34. Nie skwapiay się próżno myślić o pierwszych czasiech, abyś się nie omylił przy poślednich czasiech.

35. I płakałem znowu, i takem pościł przez siedm dni, abym wypełnił trzy tegodnie sobie zamierzone.

II. 36. A osméy nocy serce moie znowu się zatrwożyło we mnie, i począłem mówić przed Naywyższym.

37. Bo się wielce zapalał duch móy, a myśl moia była ściśniona.

38. I mówiłem: O PANIE! tyś tylko wyrzekł na początku stworzenia dnia pierwszego, mówiąc: Niech się stanie * niebo i ziemia, a słowem twoiém wykonała się sprawa. * 1 M. 1, 1.

39. A na ten czas był duch, gdzie ciemności były i milczenie, a dzwięku głosu ludzkiego nie było stworzonego od ciebie.

40. Tedyś rozkazał, żeby z skarbów twoich wyszło iasne światło, aby się okazało dzieło twoie;

41. A dnia wtórego stworzyłeś powietrze niebieskie, i rozkazałeś mu, aby rozdzieliło i przedział uczyniło między wodami, aby ich część iedna wstąpiła wzgórę, a część na dole została.

42. A trzeciego dnia rozkazałeś się wodom zebrać na siódmą część ziemi, a sześć części osuszywszy zachowałeś, aby z nich tobie służyły rzeczy od Boga posiane i sprawione.

43. Bo skoro wyszło słowo twoie od ciebie, wnet się skutek wszystkiego stał;

44. I wnet wyszła owoców obfitość niezmierna, i rozliczne pożądane smaki, i kwiatki barwy, któréy nikt wyrazić nie może, i wonności niedościgłéy, co się wszystko trzeciego dnia stało,

45. A czwartego dnia rozkazałeś, aby się stała iasność słoneczna, i miesiącowa światłość, i gwiazd porządek;

46. I rozkazałeś im, aby służyły człowiekowi, który miał bydź stworzony.

47. Potym dnia piątego rzekłeś siódméy części, gdzie były wody zgromadzone, aby wydała zwierzęta i ptaki i ryby; i tak się stało.

48. Tedy woda niema i bez duszy, iako iéy za wolą Bożą rozkazano, takowe zwierzęta wydała, aby ztąd dziwne sprawy twoie narodowie opowiadali.

49. A na ten czas zgotowałeś dwoie zwierząt: imię iednego nazwałeś Behemot, a drugiego nazwałeś * Lewiatan, i rozdzieliłeś iednego od drugiego; * Iob. 40, 10.

50. Bo się nie mogły w onéy siódméy części, gdzie były wody zgromadzone, pomieścić.

51. I dałeś Behemotowi iednę część, która osuszona iest dnia trzeciego, aby mieszkał na niéy, kędy iest tysiąc gór.

52. A Lewiatanowi dałeś * siódmą część mokrą, i stworzyłeś go, aby pożerał, kogo chcesz i kiedy chcesz. * Izai. 27, 1.

53. Potym dnia szóstego rozkazałeś ziemi, aby zrodziła przed tobą bydła, zwierzęta i gadziny;

54. Nad to i Adama, któregoś postanowił przełożonym nad wszystkiemi dziełami, któreś ty uczynił, z którego my wszyscy * idziemy, i lud ten, któryś sobie obrał. *Dzie.17,26.

55. A tom wszystko rzekł przed * tobą, PANIE! gdyżeś ty dla nas świat stworzył. *Ezdr.8,44.

56. A o innych narodach, które poszły z Adama, rzekłeś, że nic nie są, a że są podobne ślinie;

57. A do kropli, która upada z naczynia, przyrównałeś mnóstwo ich.

58. A teraz, PANIE! oto te narody, które były za nic poczytane, poczęły panować i pożerać nas, a my, lud twóy, któryś nazwał pierworodnym, iednorodzonym i naymilszym swoim, podaniśmy w ręce ich.

59. Ieżli dla nas stworzony iest świat, przecz-

przecźże nie mamy dziedzictwa na świecie? I pókiż to wzdy będzie?

Rozdział VII.

I. PAN cieszy Ezdrasza zgotowaniem królestwa wiecznego, do którego przez utrapienia iść potrzeba 1-27. II dwoiakiém przyiściem Chrystusowém 28-35. III. wysłuchaniem modlitwy 36-42. IV. i sławą przyszłego żywota 43-70.

A gdym dokończył tych słów, posłany iest do mnie Anioł, który był posłany do mnie i pierwszych nocy.

2. I rzekł do mnie: Wstań Ezdraszu! a słuchay słów, którem ci przyszedł powiedzieć.

3. A iam rzekł: Mów, Boże móy; Tedy mi rzekł: Morze położone iest na przestronném mieyscu, aby było głębokie i szerokie.

4. Ale do niego weyście iest mieyscem ciasném, tak że iest podobne rzekom.

5. Któżby tedy chciał wniść na morze, a oglądać ie i panować nad niém, ieźliże nie przeydzie cieśni, iakoż będzie mógł wniść na szerokość iego?

6. Iest drugi przykład: Iest miasto niektóre zbudowane na mieyscu polném, maiąc w sobie pełno wszego dobrego;

7. Weyście do niego * ciasne, a na przykrém mieyscu położone, tak iż po prawéy stronie ogień, a po lewéy woda głęboka; *Matt. 7, 14.

8. A tylko iedna ścieszka iest między nimi, to iest, między tym ogniem a wodą, na któréy ścieszce nie zmieści się, iedno tylko stopa człowiecza.

9. A byłoliby to miasto w dziedzictwo komu dane, iakoż weźmie dziedzictwo swoie, nie przeydzieli nigdy położonego pierwéy niebezpieczeństwa?

10. I rzekłem: Tak, PAnie! Tedy mi rzekł: Tak iest i Izraelów dział.

11. Bom dla nich świat stworzył; ale gdy Adam przestąpił * rozkazanie moie, tedy mu przysądzono to, co się stało. *1Moy.3,6.

12. Przetoż uczyniony iest pobyt na tym świecie ciasny i bolesny i pracowity; nie długić, ale bardzo zły, niebezpieczeństwa pełny, i pracą bardzo obłożony.

13. Bo przeszłego wieku pobyt był wolny i bezpieczny, i podawaiący owoce nieśmiertelności.

14. A przetoż ieźli ci, którzy żyią, pragną tam wniść, nie przeydą ciasnych i wąskich tych mieysc, nie będą mogli dostąpić tego, co schowano.

15. A tak teraz przecz się ty frasuiesz, gdyżeś iest skazitelny? a przecz sobą trwożysz, będąc śmiertelnym?

16. Przecźże nie bierzesz do serca twego, co ma przyiść, ale tylko co teraz iest?

17. Alem odpowiedział, mówiąc: O panuiący PANIE! otoś ty postanowił zakonem twoim, żeby to sprawiedliwi odziedziczyli, a niezbożni żeby poginęli.

18. Ale teraz sprawiedliwi znoszą rzeczy ciasne, spodziewaiąc się przestrzeństwa, a ci, którzy się niezbożnie sprawuią, acz ciasne rzeczy cierpieli, wszakże przestrzeństwa nie oglądaią.

19. Tedy mi rzekł: Niemasz sędziego nad Boga, ani iest mędrszy nad Naywyższego.

20. Bo wiele ich ginie w tym żywocie, iż zaniedbywaią zakonu Bożego, który im iest przedłożony,

21. Gdyż Bóg pilnie przykazał przychodzącym, gdy przyszli, coby czynić mieli, aby żyli, i czegoby się strzedz mieli, aby uszli karania.

22. Ale się ci nie dali namówić, lecz mu się sprzeciwiali, i wzięli przed się myśli próżne,

23. A złém przedsięwzięciem sami się zdradzili, i rzekli o Naywyższym, że go niemasz, i dróg iego nie poznali;

24. Zakonem téż iego wzgardzili, a obietnic iemu uczynionych zaprzeli się, i ustawom iego wiary nie dawali, i uczynków iego nie pełnili.

25. A przetoż, o Ezdraszu! próżne rzeczy próżnym, a pełne pełnym.

26. Oto, czas przychodzi, że kiedy przyidą znaki, którem ci przedpowiedział, tedy się okaże oblubienica, a gdy się ziawi, pokaże się ta, która teraz nieznaczna iest na ziemi;

27. A

27. A wszelki, który będzie wybawiony od złego przerzeczonego, ten ogląda cuda moie.
II. 28. Albowiem się okaże Syn móy IEZUS z tymi, którzy z nim są, i będą się weselili ci, którzy pozostaną przez cztery sta lat.
29. A po tych leciech * umrze Syn móy CHRYSTUS i wszyscy ludzie, którzy dech maią; * Dan. 9, 26.
30. I obróci się świat w stare milczenie przez siedm dni, iako i za pierwszych sądów, tak, iż żaden nie zostanie.
31. A po tych siedmi dniach wzbudzony będzie wiek, który ieszcze nie czuie, gdyż umrze ten skazitelny;
32. A ziemia przywróci * to, co w niéy śpi, i proch tych, którzy w tém milczeniu mieszkaią, i z zamknienia przywraca dusze, które im były powierzone; * Obiaw. 20, 13.
33. I okaże się Naywyższy siedząc na stolicy sądowéy, i przeminą nędze, a cierpliwość koniec weźmie,
34. A tylko sąd zostanie, prawda się ostoi, a wiara się zmocni;
35. Dla czego skutek na światło wynidzie, a zapłata się ukaże, a sprawiedliwość ocuci się; albowiem niesprawiedliwość więcéy panować nie będzie.
III. 36. Tedym rzekł: Abraham * się niekiedy modlił za Sodomczyki, a Moyżesz za oyce, ** którzy na puszczy grzeszyli; * 1M. 18, 29. ** 2M. 32, 11.
37. Także i ci, którzy po nim byli, za Izraela za dni Achana i Samuela;
38. A Dawid * za porażkę, a Salomon ** za te, którzy przychodzili do mieysca świętego; * 2 Sam. 24, 15. ** 2 Kron. 6, 19 - 21.
39. A Eliasz za te, którzy * deszcz otrzymali, i za umarłego, aby ożył; * 1 Król. 17, 22.
40. Także Ezechyasz * za lud za dni Sennacheryba, i wiele za wielu. * 2 Król. 19, 15.
41. Ponieważ tedy, gdy się złości rozmnożyły, a niesprawiedliwość górę wzięła, modliwali się sprawiedliwi za niezbożnymi, przecżże i teraz tak bydź niema?
42. Ale mi odpowiedział i rzekł: Teraźnieyszy wiek nie iestci dokończeniem świata; sława na nim częstokroć ludzi potyka, a dla tegoż się modlono za krewkimi.
IV. 43. Aleć w dzień sądny przyidzie koniec czasu tego, i początki czasu przyszłéy nieśmiertelności, w któréy przeminie skazitelność.
44. Zginie niemierność, odcięta będzie niewiara, rozrodzi się sprawiedliwość, a wznidzie prawda.
45. Bo na ten czas żaden nie będzie mógł zachować onego, który zginął, ani pogrążyć tego, który zwyciężył.
46. Na tom odpowiedział, mówiąc: Toć iest mowa moia pierwsza i ostatnia, że lepiéy było nie dawać ziemi Adamowi, albo więc dawszy zawściągnąć go, aby nie grzeszył.
47. Albowiem cóż za pożytek ludziom, teraźnieyszy czas prowadzić w frasunku, a po śmierci oczekiwać karania?
48. O Adamie! cóżeś uczynił? bo * iżeś zgrzeszył, nie iest upadek twóy ciebie samego, ale i nas, którzyśmy z ciebie poszli. * Rzym. 5, 12.
49. Bo cóż nam za pożytek z tego, iż nam iest obiecany nieśmiertelny czas, a myśmy sprawy śmiertelne czynili?
50. A iż nam opowiedziano nadzieię wieczną, a my złymi będąc nikczemnymiśmy się stali?
51. A że nam są naznaczone przybytki zdrowe i bezpieczne? a myśmy się źle zachowali?
52. A że nam zgotowana iest chwała od Naywyższego ku zachowaniu tych, którzy cnotliwie żyli, a myśmy naygorszemi drogami chodzili?
53. A że ukazany iest ray, którego są owoce nienaruszone, w którym iest bezpieczeństwo i lekarstwo, a my tam nie wnidziemy,
54. Ale na mieyscach niewdzięcznych mieszkać musimy?
55. A że nad gwiazdy iaśnieysze będą oblicza tych, którzy powściągliwie żyli, a twarzy nasze nad ciemności czarnieysze będą?
56. Albowiemeśmy nie myślili, będąc żywi i nieprawość czyniąc, żebyśmy mieli po śmierci cierpieć.

57. Na

57. Na to mi odpowiedział, mówiąc: Tenci iest obyczay téy woyny, którą wieść musi człowiek na ziemi zrodzony,

58. Aby będąc zwyciężony ucierpiał to, coś powiedział, a ieźli zwycięży, dostąpił tego, co mówię,

59. Albowiem tenci iest żywot, o którym Moyżesz, póki tu żyw był, ludowi powiadał, mówiąc: Obierz sobie * drogę, abyś żył; *5Moy.10,19.

60. Ale oni mu nie wierzyli, ani Prorokom, którzy po nim byli, także ani mnie, którym mówił do nich:

61. Zeby niemieli smętku ku zatraceniu swemu, aleby mieli wesele, iakie będą mieli ci, którzy upewnieni są o zbawieniu swoiém.

62. Tedym odpowiedział i rzekłem: Wiem, PANIE móy! że Naywyższy nazwany iest miłosiernym, przeto że iest litościwym nad tymi, którzy iescze nie doszli wieku onego;

63. A iż okazuie miłosierdzie nad tymi, którzy się obracaią do zakonu iego;

64. A że nie iest skwapliwym; bo tym, którzy zgrzeszyli, długo czeka, iako sprawie rąk swoich;

65. A że iest szczodrobliwym; bo chce dawać każdemu według potrzeby iego;

66. A że iest wiele miłosierdzia iego; bo miłosierdzie wielkie pokazuie iako tym, którzy teraz są, tak którzy minęli, i tym, którzy potym będą.

67. Albowiem ieźliby nie był obfity w miłosierdziu swoiém, nie mogłby się ostać świat z tymi, którzy osiadłość maią na nim;

68. Owszem i odpuszcza; bo gdyby nie odpuszczał dla dobroci swoiéy, aby byli wolnymi ci, którzy nieprawość uczynili, niemogłaby dla nieprawości swoiéy z dziesiąci tysięcy iedna cząstka ludzi żywych zostać;

69. A gdyż iest sędzią, ieźliby nie odpuścił tym, którzy są uzdrowieni słowem iego, a zgładziłby mnóstwo upornych,

70. Podobnoby ich z wielkiego pocztu bardzo mało zostało.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Pokazanie Ezdraszowi, że ten świat dla wielu, a przyszły dla niewielu uczyniony iest 1-5. II. Ezdrasz się modli Bogu 6-36. III. a on go wysłuchał 37-63.

Tedy mi odpowiedział i rzekł: Ten wiek uczynił Naywyższy dla wielu, ale przyszły dla niewielu.

2. Alеć powiem podobieństwo Ezdraszu: Iako gdybyś spytał ziemię, i rzekłaćby, że daleko więcéy wydawa gliny, z któréyby mogło bydź garncarskie naczynie, a niż rudy, z któréyby było złoto,

3. Takowyż iest bieg teraźnieyszego wieku; wieleć ich wynidzie stworzonych, ale mało ich będzie zbawionych.

4. I odpowiedziałem i rzekłem: Połkniy tedy, o duszo moia! rozum, zmysł, a ziedz mądrość;

5. Boś obiecała słuchać, a ty chcesz prorokować, gdyż ci nie dano więcéy czasu, iedno pókić stawa żywota.

II. 6. O PANIE! ieźliż nie pozwolisz mnie, słudze twemu, abym się modlił przed tobą, a nie dasz nasienia sercu naszemu, i zmysłu nie wyprawisz, zkądby owoce dobre pochodziły, iakoż będzie mogł żyć wszelki skażony, który ma mieysce między ludźmi?

7. Boś ty sam iest iedyny, któregośmy my ręki dzieło, iakoś rzekł.

8. Bo gdy w żywocie macierzyńskim ciało sprawione bywa, ty mu dawasz członki; i ta sprawa twoia zachowana bywa ogniem i wodą, tenże téż żywot twóy, ten twór, który w nim stworzony iest, nosi przez dziewięć miesięcy;

9. A to, co zachowywa i co zachowane bywa, oboie w cale zostawa, gdyż żywot to, co w nim stworzono iest i zachowało się, znowu wraca.

10. Boś postanowił z tych członków, to iest z piersi dawać mleko płodowi, który iest przy piersiach,

11. Aby wychowano było to, co iest stworzono, aż do pewnego czasu, a potym się z nim obchodzisz według miłosierdzia twego.

12. Chowasz go w sprawiedliwości twoiéy,

twoiéy, i ćwiczysz go w zakonie twoim, a karzesz go według sądu twego;
13. Możesz go i umorzyć iako stworzenie twoie, i ożywić iako dzieło twoie.
14. Przetoż zgubiszli tego, który z taką pracą iest wykształtowany, tedyć twém rozkazaniem łacno sprawić, aby to, co uczyniono iest, zachowano bydź mogło.
15. A teraz, PANIE! to mówię, że ty o każdym człowieku naylepszą pieczą wiedziesz; ale ia o lud twóy, dla którego boleię,
16. I o dziedzictwo twoie, dla którego płaczę, i o Izraelu, dla któregom smutny, i o Iakubie, którego lituię.
17. Przetoż pocznę się modlić przed tobą za się i za nie; bo widzę upadki nasze, którzy mieszkamy na ziemi.
18. Alem usłyszał o prętkiém przyiściu sędziego;
19. Przetoż wysłuchay głos móy, a wyrozumiéy słowa moie, a będę mówił przed tobą o naypilnieyszych rzeczach moich, pierwéy niżbym był wzięty.
20. I rzekłem: O PANIE! który zostawasz na wieki, którego oczy wywyższone są nad naywyższe rzeczy, i nad to, co na powietrzu;
21. I którego stolica iest niewybadana, a sława nieogarniona, przed którym stoi huf Aniołów ze drzeniem;
22. Który straż trzyma nad wiatrem i nad ogniem; którego słowo iest prawdziwe, i powieści trwaiące; którego rozkazanie mocne, a porządek straszliwy;
23. Którego poyrzenie wysusza głębokości, a rozgniewanie góry roztapia, czego prawda potwirdza;
24. Wysłuchayże modlitwę sługi twego, a przyimiy w uszy twe prożbę stworzenia twego.
25. Albowiem, póki żyw będę, mówić będę, a pokąd mi rozumu stawa, odpowiadać będę;
26. Nie oglądayże się na występki ludu twoiego, ale na te, którzy tobie w prawdzie służą;
27. Ani pogląday na niezbożne sprawy Poganów, ale raczéy na te, którzy świadectwa twego z boleściami przestrzegali;
28. A nie myśl o tych, którzy się przed obliczem twoiém obłudnie obchodzili; ale pamiętay na te, którzy według woli twoiéy boiaźń twoię poznali;
29. Ani chciéy zatracać tych, którzy bydlęce obyczaie mieli; ale patrz na te, którzy zakonu twego iaśnie nauczali;
30. Nie gniewayże się na te, którzy osądzeni byli gorsi niż bydło; ale miłuy, te, którzy zawżdy w twéy sprawiedliwości i w sławie twoiéy dufaią.
31. Bo choć my i oycowie nasi na takoweż niemocy choruiemy, wszakże ty dla nas grzeszników miłosiernym nazywany będziesz;
32. Tedy, mówię, miłosiernym nazywany będziesz, ieźli się raczysz zmiłować nad nami, którzy uczynków sprawiedliwości nie mamy.
33. Bo sprawiedliwi, którzy maią wiele dobrych uczynków, za własne sprawy swoie wezmą zapłatę.
34. I cóż iest człowiek, żebyś się nań gniewać miał? albo naród skazitelny, żebyś miał bydź tak gorzki przeciwko niemu?
35. Bo zaprawdę żaden nie iest narodzony, któryby niezbożnie czynić niemiał, a z tych, którzy cię wyznawaią, któryby niemiał wystąpić.
36. W tém zaiste będzie opowiadana sprawiedliwość twoia, i dobroć twoia, PANIE! gdy się zmiłuiesz nad tymi, którzy nie maią mocy do czynienia dobrych uczynków.
III. 37. Tedy mi odpowiadaiąc rzekł: Dobrześ niektóre rzeczy mówił, a według powieści twych tak się stanie.
38. Zaprawdę nie będę patrzył przed śmiercią, przed sądem i przed zginieniem na sprawy tych, którzy grzeszyli;
39. Ale się będę kochał w sprawach ludzi sprawiedliwych, i będę pamiętał, iż tu są w poimaniu, aby byli zachowani, i zapłatę odnieśli.
40. Przetoż iakom mówił, tak też iest.
41. Bo iako oracz wsiewa wiele nasienia w ziemię, i rozsadza dosyć szczepów, a wszakże czasem nie wszystko,

stko, co iest wsiano, wschodzi, ani wszystko, co iest wsadzono, przyimuie się, tak i ci, którzy na świecie posiani bywaią, nie wszyscy będą zbawieni.

42. A iam na to odpowiedział, i rzekłem: Ieźlim znalazł łaskę, niech mówię;

43. Iako nasienie oraczowe, ieźli nie wznidzie, albo nie przyimie deszczu twego na czas, albo ieźliby było napsowane wielkością dżdżów, tedy ginie,

44. Tak też i człowiek, który iest stworzony rękami twemi, a twoim obrazem iest, przeto że tobie iest podobny, dla któregoś wszystko * stworzył, i przyrównałes go nasieniu oraczowemu; *4Ezdr.6,55.

45. Nie gniewayże się na nas, ale odpuść ludowi twoiemu, i zmiłuy się nad dziedzictwem twoiém, ty, któryś iest litościwy przeciwko stworzeniu twemu.

46. Ale mi odpowiedział, mówiąc: Co iest teraźnieyszego teraźnieyszém, a co przyszłego przyszłém będzie.

47. Zaprawdęć siła niedostaie, abyś mogł miłować stworzenie moie więcéy niżeli ia; boć i tobie i iemu często przytomnym bywam, ale niesprawiedliwym nigdy.

48. Aleś iest dziwny przed Naywyższym,

49. Przeto, żeś się uniżył, tak iakoć przystoi, ani się za tego masz, abyś między sprawiedliwymi naywięcéy wysławiany był.

50. Przetoż nędze wielkie i żałosne przypadną w ostatecznych czasiech na te, którzy mieszkaią na świecie; bo w wielkiéy pysze chodzili.

51. Ale to sobie ty bierz w rozum, a pytay się na chwałę sobie równych.

52. Boć wam iest ray otworzony, wszczepione drzewo żywota, zgotowany iest przyszły czas, nagotowana iest obfitość, zbudowane miasto, a sposobione odpoczynienie, dokonana dobroć, dokonana i mądrość.

53. Korzeń złego odięty iest od was, a niemoc i mól od was zakryty iest, a skażenie do piekła uciekło na zapamiętanie;

54. Przeminęły boleści, a na końcu okazał się skarb nieśmiertelności.

55. Nie pytayże się więcéy o mnóstwie tych, którzy giną.

56. Bo i oni udawszy się na swobodę wzgardzili Naywyższego, i zakon iego lekce poważyli, a drogi iego opuścili;

57. Nad to i sprawiedliwe iego potłoczyli,

58. I rzekli w sercu swém: Niemasz * Boga, choć wiedzieli, że maią pomrzeć. *Ps.14,1. Ps.53,2.

59. Albowiem iako was potka to, co wyżéy powiedziano, tak też one potka pragnienie, i dręczenie, które im zgotowano. Bo nie chciał Bóg, aby człowiek zginąć miał;

60. Ale oni będąc stworzeni, splugawili imię stworzyciela swego, ukazuiąc niewdzięczność przeciwko temu, który im żywot sprawił.

61. Przetoż się teraz sądy moie przybliżą,

62. Czegom nie wszystkim okazał, tylko tobie, i niektórym tobie podobnym.

63. Na tom odpowiedział, mówiąc: Otoś mi teraz, PANIE! okazał wiele znaków, które poczniesz czynić w czasiech ostatecznych; aleś mi nie oznaymił, którego czasu to będzie.

ROZDZIAŁ IX.

Dwoiakie się pokazanie Anielskie Ezdraszowi, i oznaymienie o wielu rzeczach przyszłych.

Tedy mi odpowiedział, mówiąc: Przyrównay czas ieden do drugiego; a gdy oglądasz, że będzie przemiiała część niektóra znaków opowiedzianych,

2. Tedy zrozumiesz, iż to iest ten czas, w który pocznie Naywyższy nawiedzać świat przezeń stworzony.

3. A gdy się, mówię, okaże na świecie poruszenie mieysc, i zamięszanie narodów,

4. Tedy zrozumiesz, że o tém Naywyższy mówił ode dni, które były przed tobą od początku.

8. Bo iako wszystko, co się stało na świecie, ma swóy początek i dokończenie, a dokończenie iest iawne:

Tak

6. Tak też i czasy Naywyższego maią początki znaczne w cudach i w mocy, a dokończenie w skutku i w znakach.
7. A każdy, który zachowany będzie, a kto będzie mogł uyść przez prace swe, przez wiarę, którąście uwierzyli,
8. Ten wynidzie z tych przerzeczonych niebezpieczeństw, a oglądа zbawienie moie w ziemi moiéy i w granicach moich; bom się poświęcił od wieku.
9. Na ten czas nędznymi będą, którzy teraz źle używali dróg moich, a na męki się dostaną ci, którzy ie z wzgardą odrzucili.
10. Albowiem ci, co za żywota swego używaiąc dobrodzieyztw moich nie chcieli mię poznać,
11. A brzydzili się zakonem moim, gdy ieszcze wolność mieli, i gdy ieszcze otworzone było mieysce ku pokucie, wszakże nie zrozumieli, ale ią wzgardzili,
12. Cić tego muszą po śmierci w mękach doznać.
13. Ty tedy nie pytay się więcéy dwornie, iako niezbożni męczeni będą; ale się pytay iako i kiedy sprawiedliwi zbawieni będą, których iest świat, i dla których iest świat.
14. Na tom odpowiedział, mówiąc: Dawnom mówił, i teraz mówię, i będę mówił:
15. Ze więcéy iest tych, którzy giną, niż tych, co będą zbawieni, tak iako są większe nawałności niżeli krople.
16. A on mi odpowiedział, mówiąc:
17. Iaka rola, takie i nasienia; iakie kwiatki, taka i barwa; iaki sprawca, taka też i sprawa; iaki oracz, taka też uprawa. Takić iest bieg świata.
18. Zaprawdę gdym świat, którego ieszcze nie było, dla tych, którzyby na nim mieszkali, i teraz są, gotował, żaden mi się nie sprzeciwił;
19. (Bo na ten czas każdy był posłusznym;) ale teraz, którzy są stworzeni na tym świecie, po stworzeniu iego, biegiem ustawicznym i zakonem niedościgłym popsowani są.
20. Przetoż przypatruiąc się światu obaczyłem, a oto, nastawało mu niebezpieczeństwo dla myślenia, które się znalazło przy nim.
21. Co widząc wielem mu odpuszczał, a zachowałem sobie iagodę z grona, a szczep z pokolenia wielkiego.
22. Niechże tedy zginie wielkość, która się próżno zrodziła, a niech zostanie iagoda moia, i szczep mój; bom ie z wielką pracą sprawił.
23. A ty ieżli ieszcze przydasz drugie siedm dni, wszakże nie będziesz w nich pościł;
24. Ale póydziesz na pole pełne kwiatków, kędy niemasz domu zbudowanego, a gdzie tylko będziesz iadł kwiatki polne, mięsa nie skosztuiesz, i nie będziesz pił wina, ale kwiatków tylko zażywać będziesz.
25. Modl się Naywyższemu bez przestanku, a ia przyszedszy będę mówił z tobą.
26. I szedłem iako mi rzekł na pole, które zowią Ardat, a tam siedząc między kwiatkami iadłem zioła polne, i nasyciłem się tym pokarmem z nich.
27. A po siedmi dni, gdym siedział na trawie, a serce moie zatrwożyło się zaś iako i przed tym,
28. Otworzyły się usta moie, i począłem mówić przed Naywyższym, i rzekłem:
29. O PANIE! ty chcąc się nam ziawić pokazałeś się oycom naszym na puszczy niepłodnéy, gdzie ludzi nie bywało, gdy szli z Egiptu;
30. I rzekłeś, mówiąc: Ty, Izraelu! słuchay mię, a nasienie Iakubowe! uważay słowa moie.
31. Bo oto, sieię w was zakon mój, aby w was pożytek czynił, a na wieki przezeń uwielbieni będziecie;
32. Ale oycowie nasi wziąwszy zakon twój, nie zachowywali go, i praw twoich nie strzegli; a tak nie okazał się skutek zakonu, ani mogł, ponieważ go nie było.
33. Bo ci, którzy go przyięli, poginęli, że nie strzegli tego, co w nich było wsiano.
34. A oto, takowy zwyczay iest, że gdy ziemia przyimie nasienie, albo morze okręty, albo naczynie iakie pokarm albo napóy, gdy to zginie, na czém sieią, albo to, do czego co włożą,
35. Tedyć też i to, co iest wsiano, albo

albo włożono, albo to, co wsypano, ginie, tak, iż tego iuż nam nic nie zostawa.

36. Alec się z nami nie tak dzieie; bo my, którzyśmy zakon wzięli, grzesząc zginęliśmy, i serce nasze, które go przyięło;

37. Alec zakon nie zginął, i owszem został w swéy mocy.

38. A gdym to tak rozmyślał w sercu swém, poyrzałem, i uyrzałem niewiastę po prawéy stronie, a ona płakała narzekaiąc głosem wielkim, i frasowała się bardzo na umyśle, któréy szaty rozdarte były, a popiół na głowie iéy.

39. A tak opuściwszy te myśli, któremim się był zabawił, obróciłem się do niéy, i rzekłem iéy:

40. Przeczże płaczesz, a przecz tak smętne iest serce twoie?

41. A ona mi odpowiedziała: Day mi pokóy, Panie móy! niech płaczę sama nad sobą, a niech się do woli nażałuię; bo mam wielką gorzkość na sercu, i bardzom poniżona.

42. A iam iéy rzekł: Cóżci? powiedz mi. A ona mi odpowiedziała:

43. Byłam niepłodną, ia służebnica twoia, a nie rodziłam, mieszkaiąc z mężem przez trzydzieści lat.

44. Przetoż na każdą godzinę i na każdy dzień przez te trzydzieści lat, gdym się modliła Naywyższemu we dnie i w nocy,

45. Stało się po tych trzydziestu lat, że mię wysłuchał Bóg, służebnicę twoię, i weyrzał na poniżenie moie, a obaczył utrapienie moie, i dał mi syna, któremum bardzo rada była, ia i mąż móy, i wszyscy sąsiedzi mói, i chwaliliśmy wielce Boga mocnego;

46. I wychowałam go z wielką pracą.

47. A gdy dorosł, a przyszło do tego, że się miał ożenić, sprawiłam mu wesele.

Rozdział X.

I. Widzenie niewiasty płaczącéy 1-39. II. i wykład tego 40-60.

I stało się, gdy wszedł syn móy do łożnicy swoiéy, że padszy umarł.

2. I pogasiliśmy wszystkie światła; przetoż wstali wszyscy sąsiedzi moi, aby mię cieszyli, i takem się uspokoiła aż do drugiego dnia aż do nocy.

3. A gdy mię wszyscy przestali cieszyć, usnęłam; potym wstawszy w nocy uciekłam, a przyszłam, iako to widzisz, na to pole;

4. I umyśliłam iuż niewracać się do miasta, ale tu mieszkać, nie iedząc ani piiąc, iedno bez przestanku płakać i pościć, ażbym umarła.

5. Tedy opuściwszy one słowa, którem mówić zaczął, odpowiedziałem iéy z gniewem i rzekłem:

6. O głupsza nad wszystkie niewiasty! azaż nie widzisz żałości naszéy, i co się z nami dzieie?

7. Iako się Syon, matka nasza, wszelakim smętkiem trapi, i wielce iest poniżona, i ciężko płacze?

8. A teraz gdy wszyscy żałuiemy i smętni iesteśmy, nie dziw, bośmy wszyscy zasmuceni; ale się ty frasuiesz o iednego syna.

9. Pytayże się ziemi, a powieć, iż ona ma słuszniéy żałować upadku wielu ludzi, którzy się na niéy rodzą;

10. Iako tych wszystkich, którzy się z niéy od początku zrodzili, tak i innych, którzy przyiść maią; albowiem mało nie wszyscy idą na zginienie, a większa część ich ginie.

11. Któż tedy ma słuszniéy płakać? Tali, która ich tak wiele straciła, czyli ty, która iednego żałuiesz?

12. A ieżli mi rzeczesz, że narzekanie moie nie iest podobne narzekaniu ziemi; bom ia płód żywota mego utraciła, którym z smętkiem nosiła i z boleściami porodziła;

13. Ale ziemia według obyczaiu ziemi, a ieźliże z niéy odchodzi teraźnieysze mnóstwo, tedy insze nastąpić może, iakoż się tak dzieie:

14. A ia tobie mówię: Iakoś ty z ciężkością rodziła, tak i ziemia od początku wydawa owoce swoie człowiekowi temu, który ią sprawuie.

15. Przetoż teraz zawściągniy sama w sobie żal swóy, a znoś zmężyle przypadki, które na cię przychodzą;

16. Albowiem ieźli za sprawiedliwe mieć będziesz rzeczy od Boga postanowione, a w czas przestaniesz na radzie

radzie iego, tedy w tém dostąpisz chwały.
17. Nawróćże się tedy do miasta do męża twego.
18. I rzekła do mnie: Nie uczynię tego, ani wnidę do miasta, ale tu umrę.
19. I mówiłem daléy do niéy i rzekłem:
20. Nie czyń ty tego, ale słuchay tego, któryć radzi; albowiem o iakoż wiele iest upadków Syońskich! ucieszże się boleścią Ieruzalemu.
21. Bo widzisz, że świątnica nasza spustoszona iest, i ołtarz nasz rozwalony, a kościół nasz zburzony;
22. Muzyki nasze poniżone są, pieśni umilknęły, wesele nasze ustało, świece na świecznikn naszym pogasły, skrzynię przymierza naszego rozebrano, święte rzeczy nasze splugawiono, a imienia, którego nad nami wzywano, mało nie zmazano, dziatki nasze posromocenie cierpiały, Kapłani nasi popaleni, Lewitowie nasi zaięci, panienki nasze splugawione, żony nasze pogwałcone, sprawiedliwi nasi poimani, dziateczki nasze potracono, młodzieńcy nasi w niewolą podbici, a mocarze nasi zemdleli;
23. A co naywiększa, sławny Syon z sławy złupiony iest; bo podany iest w ręce tych, którzy nas mieli w nienawiści.
24. Przetoż wybiy sobie z myśli ten twóy wielki smętek, a odrzuć od siebie wielkość boleści, aza się zmiłuie nad tobą ten, który iest mocny, a odpoczynieneć od prac twoich sprawi Naywyższy.
25. A gdym z nią mówił, tedy się twarz iéy i piękność iéy z nagła roziaśniła, a weyrzenie iéy łśniało się, tak żem się iéy bardzo lękał, i myśliłem, coby to było.
26. A oto, wnet wydała łuk głosu wielkiego i strasznego, tak że się ziemia trzęsła od głosu onéy niewiasty.
27. I widziałem, a oto, nie było więcéy widać onéy niewiasty, ale miasto budowane było, i mieysce ukazowano z fundamentów wielkich, i zlękłem się a zawołałem wielkim głosem, mówiac:
28. Gdzież iest Uryel Anioł, który był na początku do mnie przyszedł? bo mię on w tak wielkie w myślach zachwycenie przywiodł, zaczém na ostatek wniwecz się obrócę, a modlitwa moia w pohańbienie.
29. A gdym ia to mówił, oto, przyszedł Anioł do mnie,
30. I uyrzał mię leżącego iako umarłego, a iżem odszedł od rozumu; i uiął mię za rękę prawą, i posilił mię a powstawiwszy mię na nogi moie, rzekł mi:
31. Cóż ci? a przeczżeś odszedł od rozumu i strwożone myśli serca twego? O cóż się frasuiesz?
32. A iam rzekł: Iżeś mię opuścił, a iam uczynił według rozkazania twego, żem przyszedł na pole, a otom widział, i ieszcze widzę, czego wypowiedzieć nie mogę.
33. Tedy mi rzekł: Stóy iako mężny, a iać powiem.
34. I rzekłem: Mów ty, Panie móy! do mnie, a nie puszczay mię, abym snadź nie umarł.
35. Bom widział to, czegom nie wiedział, i słyszałem to, czegom nie zrozumiał;
36. Albo się móy zmysł omylił, albo się śni duszy moiéy.
37. Przetoż teraz proszę cię, oznaymiy słudze twemu o tém widzeniu.
38. Na co mi on odpowiedział i rzekł: Słuchay mię, a nauczę cię, i powiem ci o tém, czego się ty boisz; albowiem ci Naywyższy obiawił wielkie taiemnice.
39. Uyrzał prostą drogę twoię, żeś się bez przestanku frasował dla ludu twego, a byłeś bardzo żałosny dla Syonu.
II. 40. Takoweć iest tedy wyrozumienie widzenia tego, któreć się mało przed tym ukazało:
41. Niewiastę, którąś widział płaczącą, a iżeś ią począł cieszyć;
42. Teraz zaś, iż osoby téy niewiasty nie widzisz, aleć się ukazało miasto, które budowano,
43. A iż ci ona powiadała o przygodzie syna swego, tedy iest ten wykład:
44. Ta niewiasta, którąś widział, a która z tobą mówiła, iestci Syon, który

który nie długo uyrzysz iako miasto zbudowane;

45. A coć powiedziała, że była niepłodna przez trzydzieści lat, toć się tak rozumie, że iuż iest trzydzieści lat, iako nie była w nim ofiara sprawowana;

46. A gdy po trzydziestu lat Salomon zbudował miasto, i sprawował ofiary, tedy niepłodna porodziła syna.

47. A coć powiedziała, że go z pracą wychowała, toć było mieszkanie w Ieruzalemie;

48. A iż ci rzekła: Ze syn móy wszedszy do łożnicy swoiéy umarł, i przyszła przygoda, toć iest upadek, który się stał w Ieruzalemie;

49. A iżeś widział podobieństwo iéy, i że syna płakała, począłeś ią cieszyć w tych rzeczach, które się iéy przydały, toć było trzeba wyłożyć.

50. A teraz widząc Naywyższy, żeś się bardzo zasmęcił, a że go z całego serca żałuiesz, okazał ci dostoyność iego i piękność ozdoby iego;

51. Bo dla tegom ci mówił, abyś został na polu, gdzie niemasz domu zbudowanego.

52. Bomci ia wiedział, żeć Naywyższy począł pokazować te rzeczy;

53. Przetożem ci rzekł, abyś wyszedł na pole, gdzie niemasz gruntu żadnego zbudowanego;

54. Bo się nie mogła iedna robota budowania ludzkiego ostać na mieyscu, gdzie się poczynało miasto Naywyższego pokazować.

55. A tak ty nie bóy się, a niech się nie lęka serce twoie, ale wnidź i oglądąy piękność i wielkość budowania, ile możesz przeyrzeć oczyma twemi.

56. A potym usłyszysz, ile będzie mogł słuch uszu twoich usłyszeć.

57. Boś ty iest błogosławieńszy nad wiele innych, i powołanyś od Naywyższego iako mało innych.

58. Zostańże ty ieszcze na iutrzeyszą noc,

59. A okażeć Naywyższy osobne widzenia tych rzeczy, które uczyni Naywyższy tym, którzy mieszkać będą na ziemi czasów ostatecznych.

60. I spałem przez onę noc i przez drugą, iako mi rozkazał.

Rozdział XI.

I. Widzenie o srogim orle 1-36. II. i zginienie iego 37-46.

I widziałem we śnie, a oto, występował z morza orzeł, który miał pierzystych skrzydeł dwanaście i trzy głowy.

2. I widziałem, a oto, rozciągał skrzydła swoie na wszystkę ziemię, a wszystkie wiatry niebieskie zebrawszy się, wiały nań.

3. Potymem widział, a ono z piérza iego wyrastało piérze przeciwne, a obracały się w pióreczka drobne i małe.

4. Bo głowy iego stały z pokoiem, a śrzednia głowa była większa niż inne głowy; lecz téż i ona z nimi z pokoiem stała.

5. I widziałem, a oto, on orzeł latał skrzydłami swemi, a królował nad ziemią i nad tymi, którzy mieszkaią na niéy.

6. I widziałem, że mu było podane wszystko, co było pod niebem; a nikt mu się nie sprzeciwił, ani iedno z rzeczy stworzonych, które są na ziemi.

7. Potymem widział, a oto, orzeł wstał na paznogcie swoie, i puścił głos do piérza swego, mówiąc:

8. Nie czuycie wszystkie społem, zaśniycie każde na mieyscu swém, a iedno po drugich na czas czuycie,

9. A głowy niech będą na ostatek zachowane.

10. I obaczyłem, a oto, głos nie wychodził z głów iego, ale z pośrzodku ciała iego;

11. I policzyłem przeciwne piérze iego, a było ich ośm.

12. Potymem widział, a oto, po prawéy stronie powstawało iedno pióro, i królowało nad wzzystką ziemią.

13. A gdy królowało, przyszedł mu koniec, tak, iż nie było znać mieysca iego; za tym drugie nastało, które królowało, a to przez długi czas.

14. A gdy królowało, przyszedł także koniec iego, tak, że zniszczało iako i pierwsze.

15. I stał się głos do niego, mówiąc:
16. Słuchay ty, któreś przez tak długi czas trzymało ziemię, toć oznaymuię przed tym, niż poczniesz niszczeć;
17. Nie będzie żaden po tobie trzymał czasu twego, owszem ani połowy iego!
18. Potym podniosło się trzecie, i otrzymało państwo iako i pierwsze; lecz i to zniszczało.
19. A tak się działo ze wszystkiemi innémi, że iedno po drugiém państwo trzymało, a potym ginęło.
20. I widziałem, że się za czasem inne pióra po prawéy stronie podnosiły, aby i one królowały; i królowały z nich niektóre, a wszakże prętko ginęły.
21. Bo aczkolwiek niektóre z nich podnosiły się, ale nie panowały.
22. Potymem obaczył, a nie widać było onych dwunastu piór, ani dwu piórek;
23. A nie było nic więcéy na ciele orlim, tylko dwie głowy w pokoiu stoiące, a sześć piórek.
24. I widziałem, a oto, od tych sześci piórek oddzieliły się dwie, i zostały pod głową, która była na prawéy stronie, a cztery zostały na mieyscu swoiém.
25. Potym widziałem, a oto, podskrzydlne piórka chciały się podnieść, i otrzymać państwo;
26. Z których iedno podniosło się, ale zaraz zginęło;
27. Także i drugie prędzéy niż pierwsze ustały.
28. Potymem widział, a oto, dwie, które były pozostały, myśliły same w sobie, aby i one królowały.
29. O czém gdy myśliły, oto, iedna z głów z pokoiem stoiących, która była w pośrzodku, ocuciła się; bo ta była większa, niżeli inne dwie głowy.
30. Tedym widział, że się dwie głowy pospołu z sobą zrastały.
31. A oto, obróciła się ona głowa z temi, które z nią były, i ziadła one dwa podskrzydlne pióra, które królować myśliły.
32. A tać głowa przestraszyła bardzo wszystkę ziemię, i panowała z uciskiem wielkim nad tymi, którzy mieszkali na ziemi, a miała moc nad okręgiem ziemskim, nad wszystkie skrzydła, które przed tym były.
33. Potymem widział, a oto, śrzednia głowa prętko ustała, tak iako i skrzydła.
34. Ale dwie głowy pozostały, które także królowały nad ziemią i nad mieszkaiącym na niéy.
35. I uyrzałem, a oto, głowa ta, co była po prawéy stronie, pożarła onę, co była z lewéy strony.
36. I słyszałem głos mówiący do mnie: Poyrzy przed się, a obacz, co widzisz.
II. 37. Tedym widział, a oto, lew prędko bieżący z lasa ryczał, i słyszałem, że puścił do orła głos człowieczy, i rzekł, mówiąc:
38. Słuchay ty, a będę mówił do ciebie to, coć mówi Naywyższy.
39. Izażeś nie ty, któryś pozostał ze czterech zwierząt, którem postanowił, aby królowały na tym moim świecie, aby przez nie przyszedł koniec czasów ich?
40. I któryś w porządku czwarty powstawszy, zwyciężył wszystkie zwierzęta, które minęły? i któryś potężnie dzierżał świat w grozie wielkiéy, wszystek, mówię, okrąg świata z uciskiem wielkim, mieszkaiąc zdradliwie przez tak długi czas na okręgu ziemskim?
41. I sądziłeś niesprawiedliwie ziemię?
42. Gdyżeś trapił ciche, a obrażałeś spokoyne, i kochałeś się w kłamcach, a psowałeś mieszkania tych, którzy byli użyteczni, i obaliłeś mury tych, którzyć nie szkodzili,
43. Tak, że okrucieństwo twoie przyszło aż do Naywyższego, a pycha twoia do Naymocnieyszego.
44. Przetoż weyrzał Naywyższy na czasy pyszne, a oto, dokończyły się, i złości ich są wypełnione.
45. A tak ty, orle! zgiń z strasznemi skrzydłami twemi i z pierzem twoiém złośliwém, z głowami złemi, z paznogciami twymi iadowitymi, i wszystkiém twoiém ciałem szkodliwém,
46. Aby ochłodzona była wszystka zie-

ziemia, a wolna była od gwałtu twe-
go, i oczekiwała sądu i miłosierdzia
od tego, który ią uczynił.

ROZDZIAŁ XII.

I. Wykład widzenia o srogim orle 1-39. II. Uskarza się lud na Ezdrasza 40-45. III. a on ich cieszy 46-51.

A gdy te słowa lew do orła mówił,
widziałem,
2. A oto, głowa, która była pozo-
stała, i one cztery skrzydła, które by-
ły do niéy przystały a powstały, aby
królowały, zginęły, których pano-
wanie było maluczkie, a zamięszania
pełne.
3. I widziałem, a oto, ich nie było
widać, a wszystko ciało orle gorzało,
czego się ziemia bardzo lękała, a ia z
trwogi i z zachwycenia w myśli i od
wielkiéy boiaźni ocuciłem się, i rze-
kłem duchowi memu:
4. Oto, tyś mi to sprawił tém, że
chcesz doścignąć drogi Naywyższego.
5. Otom ieszcze iest spracowany na
umyśle, i zemdlałem bardzo w duchu
moim, a niemasz i naymnieyszéy siły
we mnie od wielkiego strachu, który
mię téy nocy przestraszył;
6. Przetoż się teraz będę modlił
Naywyższemu, aby mię umocnił aż
do końca.
7. I rzekłem: Panuiący PANIE! ie-
żliżem znalazł łaskę przed oczyma
twemi, a ieżli mię masz za sprawie-
dliwszego u siebie nad wiele innych,
i ieżliże pewnie wstąpiła modlitwa
moia przed oblicze twoie,
8. Potwirdźże mię, a oznaymiy
mnie, słudze twemu, wykład i zro-
zumienie tego strasznego widzenia,
abyś zupełnie ucieszył duszę moię,
9. Gdyżeś mię miał za godnego, abyś
mi ukazał ostataczne czasy.
10. I rzekł mi: Tenci iest wykład
widzenia tego:
11. Orzeł, któregoś widział wycho-
dzącego z morza, to iest królestwo,
które ukazane iest w widzeniu Da-
nielowi, bratu twemu;
12. Ale mu go nie wyłożono; prze-
toż ie tobie ia teraz wykładam.
13. Oto, dni przychodzą, że nąsta-
nie królestwo na ziemi, z którego wy-
nidzie postrach, sroższy nad inne
wszystkie królestwa, które były
przed niém.
14. A w niem królować będą dwana-
ście Królów, ieden po drugim;
15. Z których to wtóry gdy pocznie
królować, dłużéy ie trzymać będzie,
niż który inny z tych dwunastu.
16. A tenci iest wykład dwunastu
skrzydeł, któreś widział.
17. Głosu zasię, któryś słyszał, mó-
wiący, co nie z głów iego wychodził,
ale tylko z pośrzodku ciała iego, ten
iest wykład:
18. Iż po czasie królestwa onego za-
czną się zwady niemałe, przez co w
niebezpieczeństwo przyidzie, iż bę-
dzie blisko upadku; wszakże w ten
czas nie upadnie, ale znowu przyidzie
ku pierwszemu stanowi.
19. A żeś widział ośm piór pod
skrzydłami tkwiących, tenci iest wy-
kład tego:
20. Nastaną w niém ośm Królów,
których czasy będą prętkie i lata śpie-
szne, a dwa z nich prętko zginą.
21. A gdy się będzie przybliżał czas
śrzedni, czteréy zachowani będą do
czasu, pokąd się nie przybliży czas
dokończenia iego; ale dwa do końca
zachowani będą.
22. A iżeś widział trzy głowy w po-
koiu stoiące, tenci wykład tego:
23. W ostateczne czasy iego wzbu-
dzi Naywyższy trzy królestwa, i przy-
wiedzie do nich innych wiele, a będą
panować nad ziemią,
24. Przewodząc okrucieństwo nad
tymi, którzy mieszkaią na niéy, nad
wszystkie, którzy byli przed nimi;
przetoż ie nazwano głowami orlimi:
25. Albowiem Królowie ich zgro-
madzą niezbożności ich, i koniec im
uczynią.
26. A iżeś widział, że ona głowa
większa zginęła, ten iest wykład tego:
Że ieden z nich na łożu swém umrze,
a wszakże z wielkiém utrapieniem.
27. Bo tych dwu, którzy pozostaną,
miecz pożrze;
28. Ieden zaiste od miecza drugiego
zginie, a wszakże na ostatek i sam od
miecza upadnie.
29. A iżeś widział dwa pióra pod-

skrzydłne przechodzące do głowy, która iest po prawéy stronie,
30. Ten iest wykład tego: Ci to są, które zachował Naywyższy ku końcowi iego, a to królestwo będzie maluczkie, i zamięszania pełne.
31. Lew, któregoś widział, że ocknąwszy się z lasa wychodził, i ryczał, a mówił do orła, i karał niesprawiedliwość iego wszystkiemi słowy swemi, iakoś słyszał,
32. Tenci iest wiatr, który zachował Naywyższy ku końcowi na nie, i na niezbożności ich, i będzie ie karał, i pomści się nad nimi drapiestwa ich;
33. Bo ie żywo na sądzie postawi, a gdy ie całe przekona, pokarze ie.
34. A ostatek ludu mego wybawi z utrapienia, którzy zachowani będą w granicach moich, a cieszyć ie będzie, dokąd nie przyidzie koniec, to iest, dzień sądny, o którymémci naprzód powiedział.
35. Tenci iest sen, któryś widział, i teć są wykłady iego;
36. A tyś sam był godny, abyś wiedział te taiemnice Naywyższego.
37. Przetoż napisz to wszystko, coś widział, w księgi, a schoway ie na mieyscu skrytém;
38. I nauczysz tego mędrszych z ludu twego, o których sercach wiesz, że mogą zrozumieć i zachować te taiemnice.
39. Ale ty tu ieszcze potrway drugie siedm dni, abyć ukazano, cokolwiek się będzie zdało Naywyższemu okazać tobie. Potym odszedł odemnie.
II. 40. A gdy usłyszał wszystek lud, że minęło siedm dni, a iam się nie wrócił do miasta, zeszli się wszyscy od naymnieyszego aż do naywiększego, a przyszedszy do mnie rzekli mi, mówiąc:
41. Cóżeśmy przeciwko tobie zgrzeszyli, i cośmyć niesprawiedliwego uczynili, że nas opuściwszy siadłeś na tém mieyscu?
42. Bo ciebie samego ieszcze mamy ze wszystkiego narodu, iako grono z winnicy, i iako świecę na mieyscu ciemném, i iako port i okręt zachowany od nawałności morskich
43. Czyli nie dosyć mamy złego, które nas potyka?
44. Przetoż ieżeli nas i ty opuścisz, dalekoby lepiéy było, żebyśmy byli zgorzeli i my w popaleniu Syonu.
45. Bośmy nie lepsi nad te, którzy tam pomarli; i płakali głosem wielkim.
III. 46. Alem im odpowiedział, mówiąc: Ufay, Izraelu! a ty, domie Jakubów! nie troszcz się.
47. Bo na was pamięta Naywyższy, Bóg, mówię, mocny nie zapomniał na was w pokuszeniu.
48. Iamci was nie opuścił, anim się od was oddalił; alem przyszedł na to mieysce, abym się modlił za spustoszeniem Syonu, abym szukał miłosierdzia w poniżeniu świątnicy waszéy.
49. Przetoż teraz idźcie każdy z was do domu swego, a iać przyidę do was po tych dniach.
50. Tedy odszedł lud do miasta, iakom mu powiedział.
51. Alem ia siedział na polu przez siedm dni, iako mi rozkazano, kwiatki tylko polne iedząc, a miałem zioła za pokarm przez one dni.

Rozdział XIII.

1. Mąż się pokazał w widzeniu Ezdraszowi 1 - 24. II. i wykład tego widzenia 26 - 58.

I stało się po siedmi dniach, żem miał sen w nocy,
2. A oto, powstał wiatr na morzu, i wzruszał wszystkie nawałności iego.
3. I widziałem, a oto, zmacniał się on człowiek z tysiącami niebieskimi, a gdzie obrócił twarz swoię ku weyrzeniu, trzęsło się wszystko, co pod nim widać było.
4. A gdziekolwiek dochodził głos z ust iego, rozpalili się wszyscy, którzy słuchali głosu iego, iako ziemia, gdy bywa skażona ogniem.
5. I widziałem potym, a oto, się zgromadzało mnóstwo ludu, któremu nie było liczby, ode czterech wiatrów niebieskich, aby zwalczyli tego człowieka, który występował z morza.
6. I widziałem, a ono wykował sobie górę wielką, i wleciał na nię.
7. A iam pragnął widzieć krainę albo

albo mieysce, z którego była wykowana ona góra; alem nie mogł.

8. Potymem widział, a oto wszyscy, którzy się zgromadzili przeciwko niemu, aby go zwalczyli, bali się bardzo; a wszakże się przecię pokusili o to, aby z nim walczyli.

9. A oto, gdy uyrzał gwałt mnóstwa przychodzącego, nie podniosł ręki swéy, ani miecza niemiał, ani żadnéy broni woiennéy, tylko iakom widział,

10. Wypuścił z ust swoich iako parę ognistą, z warg swoich ducha płomienistego, a z ięzyka swego iskry i burze; i pomięszało się to wszystko pospołu, ta para ognista i duch płomienisty, i wielkość burze oborzyły się gwałtem;

11. I uderzyło z grzmotem na to mnóstwo ludu, które się zgotowało walczyć, i popalili one wszystkie, tak iż nic nie było widać z onéy niezliczonéy wielkości, iedno tylko proch, a smród dymu; a widząc to zlękłem się.

12. Potymem widział, że ten człowiek zstąpił z góry, a wezwał do siebie innego ludu spokoynego.

13. I przychodziło do niego wiele ludzi; niektórzy się z nich radowali, drudzy się smęcili; niektórzy byli związani, a niektórzy wiedli te, którzy się im nagadzali. I zachorzałem od wielkiego strachu, a ocuciwszy się rzekłem;

14. Tyś pokazał od początku sludze twemu te cuda, i miałeś mię za godnego, abyś przyiął modlitwę moię.

15. A teraz pokaż mi ieszcze wykład snu tego.

16. Albowiem ile ia baczę na umyśle moim, biada onym, którzy pozostali na one dni! ale daleko większa biada tym, którzy nie pozostali.

17. Bo którzy nie pozostali, smętne byli.

18. Teraz rozumiem, które rzeczy są zachowane na ostateczne czasy, i co przypadnie, iako na one, tak i na te, którzy pozostaną.

19. Bo przyidą w niebezpieczeństwa wielkie, i w wiele trudności, iako te sny pokazuią.

20. A wszakże snadniéy iest i z niebezpieczeństwem doczekać dnia tego, a teraz widzieć, co się ma dziać w ostateczne czasy, niżeli przeminąć iako obłok świata.

21. I odpowiedział mi, i rzekł: I wykład ci powiem widzenia tego, i to, o coś mówił, wyłożęć.

22. Coś o tych mówił, którzy pozostali, tenci iest wykład:

23. Który znosić będzie niebezpieczeństwo onego czasu, ten zachowany będzie, a którzy w niebezpieczeństwo wpadli, ci są, którzy maią uczynki i wiarę ku Naymocnieyszemu.

24. A tak wiedz, iż szczęśliwsi będą, którzy pozostaną; niżeli ci, którzy pomrą.

25. Tenci iest wykład widzenia tego: Żeś widział męża wychodzącego z pośrzodku morza,

II. 26. Tenci iest, którego Naywyższy chowa od wielu czasów, a który sam przez się wybawi stworzenie swoie; bo on sam będzie miał pieczą o tych, którzy pozostaną.

27. A iżeś widział z ust iego iakoby wychodzącego ducha, i ogień i burzą,

28. A iż niemiał miecza, ani żadnéy broni woiennéy, a wszakże moc iego potraciła ono mnóstwo, które się zbiegło walczyć przeciwko niemu, tenci iest wykład:

29. Oto, dni przychodzą, gdy Naywyższy pocznie wybawiać te, którzy mieszkaią na ziemi;

30. Że przyidzie omamienie myśli na te, którzy mieszkaią na ziemi,

31. Tak że iedni przeciwko drugim myślić i woiować będą, miasto przeciwko miastu, mieysce przeciwko mieyscu, naród przeciwko narodowi, i królestwo przeciwko królestwu.

32. A gdy się to dziać będzie, i przyidą znaki te, którem ci przed tym pokazał, tedy na ten czas się okaże syn móy, któregoś widział iako męża wychodzącego.

33. A gdy usłyszą wszyscy narodowie głos iego, każdy opuści w krainie swoiéy woynę swoię, którą wiedzie ieden przeciwko drugiemu;

34. I zbieży się w kupę poczet niezliczony, iakoby chcący natrzeć i zwalczyć go.

35. Ale on stać będzie na wierzchu góry Syońskiéy;

36. Bo Syon przyidzie, i pokaże się wszy-

wszystkim zgotowany i zbudowany, tak iakoś widział górę wykowaną nie rękoma.

37. A ten syn móy będzie karał wynalazki narodów i niezbożności ich, zachwyci ie iako wicher dla złych wymysłów ich i okrutności płomieniowi podobnych, któremi poczną bydź męczeni;

38. A tak potraci ie bez pracy przez zakon swóy, który iest ogniowi podobny.

39. A iżeś widział, iż zbierał do siebie inne mnóstwo spokoyne,

40. Te są dziesięcioro pokolenia, które zaięto w niewolą z ziemi swoiéy za dni Króla Ozeasza, którego poimał Salmanasar, Król Assyryyski, który ie téż zaprowadził za rzekę, i zawiedzieni są do ziemi obcéy.

41. A oni tę radę wzięli przed się, aby opuściwszy Pogany zaszli w dalszą krainę, w któréy nigdy nie mieszkało pokolenie ludzkię;

42. Aby wzdy tam strzedz mogli ustaw zakonu swego, którego zaniedbywali w krainie swoiéy,

43. A przeszli tam przez ciasne przebycia rzeki Eyfrates.

44. Na ten czas im zaiste Naywyższy cuda okazał, i zastanowił źrzódła rzeki, aż przeszli.

45. Do któréy krainy była długa droga przez półtora lata, a ta kraina zowie się Arsaret.

46. Tam mieszkali aż do czasu ostatecznego; a teraz znowu, gdy się poczną wracać,

47. Znowu, mówię, zastanowi Naywyższy źrzódła rzeki, aby mogli przebydź. Toć to iest, żeś widział mnóstwo idące spokoyne.

48. Ale którzy pozostali z ludu twego, ci są, którzy się znayduią w granicach moich.

49. A gdy pocznie gubić mnóstwo tych narodów, które się zebrały, tedy on obroni tych, którzy pozostali z ludu.

50. A na ten czas pokaże im bardzo wiele cudów.

51. Zatymem rzekł: Panuiący PANIE! to mi ukaz: Przeczżem widział męża wychodzącego z pośrzodku morza?

52. A on mi odpowiedział: Iako się nie możesz tego dowiedzieć, ani wiedzieć, co iest w głębokości morskiéy, tak żaden nie może widzieć na ziemi syna mego, ani tych, którzy z nim są, tylko czasu dnia onego.

53. Tenci iest wykład snu, któryś miał, i dla któregoś ty sam iest oświecony.

54. Boś zaniechawszy swego, bawileś się zakonem moim, i pilnowałeś go,

55. Gdyżeś żywot twóy mądrze sprawował, a rozum twóy nazwałeś matką twoią;

56. Dla tegomci ukazał zapłatę u Naywyższego; bo po drugich trzech dniach opowiemci drugie rzeczy, i wyłożęć rzeczy wielkie i dziwne.

57. A odszedszy przyszedłem na pole, bardzo wysławiaiąc i chwaląc Naywyższego dla onych rzeczy dziwnych, które czasu swego wykonywa,

58. A że i czasy rozrządza, i to, co z czasem swoim przychodzi; i siedziałem tam przez trzy dni.

Rozdział XIV.

Rozmowa Anielska z Ezdraszem o napisaniu dwu set i czterech ksiąg.

A gdym trzeciego dnia siedział pod dębem, oto, głos wyszedł przeciwko mnie ze krza, i rzekł: Ezdraszu, Ezdraszu!

2. A iam rzekł: Owom ia, PANIE! i wstałem na nogi moie.

3. I rzekł do mnie: Iawnie ziawiłem się we krzu, i mówiłem do Moyżesza, gdy lud móy służył w Egipcie;

4. I posłałem go, a wywiodłem lud móy z Egiptu, i przywiodłem go na górę Synai, a zatrzymałem go przy sobie przez wiele dni;

5. I oznaymiłem mu wiele dziwnych rzeczy, i ukazałem mu taiemne rzeczy czasów i koniec, i rozkazałem mu, mówiąc:

6. Te słowa iawnie mówić będziesz, a te zataisz.

7. A teraz ci powiadam:

8. Znaki, któremci okazał, i sny, któreś ty miał, i wykłady ich, któreś

reś ty słyszał, złoż do serca twego;
9. Bo ty będziesz wzięty ze wszystkich, a będziesz obrócony do rady moiéy, i z podobnymi tobie, aż się dokończą czasy,
10. Gdyż ten wiek utracił młodość swoię, a czasy nachylaią się ku starości.
11. Bo wiek rozdzielony iest na dwanaście części, a iuż ich minęło dziesięć i połowa iednastéy części,
12. A iuż nie zostawa tylko po połowie iednastéy części.
13. Przetoż teraz rozrządź dom twóy, a karz lud twóy, ciesz utrapione między nimi, a odrzecz się iuż skazitelności;
14. Opuść myśli śmiertelne, i odrzuć od ciebie ciężary ludzkie; zewlecz z siebie krewkie przyrodzenie, a odłożywszy na stronę przykre tobie myślenia, pośpiesz się wyniść z tego świata.
15. Bo coś teraz widział, że się działo złego, ieszcze gorsze nad to czynić będą.
16. Bo im mdleyszy będzie świat od starości, tym się więcéy namnóży kłopotów na te, którzy na nim mieszkać będą:
17. Bo prawda daleko odstąpi, a fałsz się przybliży; owszem iuż prędko pośpiesza, aby doszło to widzenie, któreś widział.
18. Tedym odpowiedział i rzekłem: Niech się stanie wola twoia, PAnie!
19. Bo oto ia póydę, iakoś mi rozkazał, a będę karał teraźnieyszy lud; ale te, którzy się po nich zrodzą, któż napominać będzie?
20. Albowiem świat położony iest w ciemnościach, a ci, którzy mieszkaią na nim, niemaią światłości.
21. Albowiem zakon twóy zgorzał; dla tego nikt nie wie, co się od ciebie stało, albo które się uczynki zaczną.
22. Przetoż ieżlim znalazł łaskę przed tobą,ześliy na mię Ducha świętego; abym napisał wszystko, co się działo na świecie od początku, co było napisano w zakonie twoim, aby ludzie drogę znaleść mogli, a którzyby chcieli żyć ostatnich czasów, aby żyli.
23. Tedy odpowiedziawszy mu, rzekł: Szedszy zgromadź lud, a powiesz im, aby cię nie szukali przez czterdzieści dni.
24. A ty sobie nagotuy wiele tablic bukszpanowych, a weźmiy sobie Sareasza, Dabryasza, Salemiasza, Echaniasza, i Azyela, tych piąci, którzy sposobni są do prętkiego pisania.
25. A przyidź tu, a Ia zapalę w sercu twoiém światłość zrozumienia, która nie będzie zgaszona, aż się wszystko dokona, co poczniesz pisać.
26. A gdy się to dokończy, tedy iedne rzeczy iawnie opowiesz, a drugie mądrym potaiemnie podasz, a iutro o téy godzinie poczniesz pisać.
27. I poszedłem iako mi rozkazał, i zebrałem wszystek lud, i rzekłem:
28. Słuchay, Izraelu! tych słów;
29. Oycowie nasi byli gośćmi od początku w Egipcie, a ztamtąd byli wybawieni.
30. Potym wzięli zakon żywota, którego nie zachowali, któryście i wy po nich przestępowali;
31. I dana wam iest w dział ta ziemia i góra Syon; ale oycowie wasi i wy dopuszczaliście się złości, i nie przestrzegaliście drogi, którą wam Naywyższy przykazał;
32. Który będąc sędzią sprawiedliwym, odiął od was czasu swego, co wam był darował.
33. Dla tegoście wy tu teraz, i bracia wasi z wami.
34. A wszakże ieżli będziecie panować zmysłom waszym, a wyćwiczycie serca wasze, zachowani będziecie przy żywocie. a po śmierci miłosierdzia dostąpicie.
35. Bo sąd po śmierci przyidzie na nas, gdy znowu ożyiemy; tedy się okażą imiona sprawiedliwych, a sprawy niezbożnych iawne będą.
36. A przetoż niechay teraz żaden nie przystępuie do mnie, ani mię niech nie szuka przez czterdzieści dni.
37. Tedym wziął z sobą piąci mężów, iako mi rozkazał, i szliśmy na pole, i tameśmy zostali.
38. A nazaiutrz głos zawołał na mię, mówiąc: Ezdraszu! otwórz usta twoie, a piy to, czém cię napoię.
39. I otworzyłem usta moie, a oto, mi był podany kielich pełny, a to,

czém był napełniony, było iako woda, ale barwa iego była ogniowi podobna.

40. Co wziąwszy wypiłem, a gdym to pił, oświeciło się serce moie rozumem; przybywało, mówię mądrości sercu moiemu, którą duch mój zachowywał w pamięci.

41. Tedy się otworzyły usta moie, a nie były więcéy zamknione.

42. Dał też Naywyższy rozum i onym piąci mężom, i pisali one widzenia nocne, które były powiadane, których nie rozumieli.

43. A w nocy iadali chléb, a iam mówił we dnie, i w nocym nie milczał.

44. A napisali przez czterdzieści dni dwieście ksiąg i czworo.

45. A gdy się wypełniły czterdzieści dni, rzekł Naywyższy, mówiąc:

46. Pierwsze księgi, któreś pisał, wyday na iawię, a niech ie czytaią godni i niegodni;

47. Lecz poślednieyszych siedmdziesiąt zachoway, abyś ie podał mądrym z ludu twego;

48. Albowiem w tych iest źrzódło zrozumienia, i zdróy mądrości i ręka umieiętności. I uczyniłem tak.

ROZDZIAŁ XV.

Proroctwo o rozmaitych przegrożkach i plagach.

Ty mów do uszu ludu moiego słowa proroctwa, które wleię w usta twoie, mówi PAN;

2. A spraw to, aby wpisane były do ksiąg, gdyż są wierne i prawdziwe.

3. Nie bóy się myśli ludu przeciwnych tobie, ani się frasuy dla niedowiarstwa obmowców;

4. Albowiem każdy niewierny umrze w niedowiarstwie swoiém.

5. Oto, IA przywiodę, mówi PAN, na okrąg téy ziemi złe rzeczy, miecz i głód i śmierć i zginienie,

6. Przeto, że nieprawość splugawiła wszystkę ziemię, i dopełniły się uczynki ich szkodliwe.

7. A dla tegoż mówi Pan:

8. Już nie zamilczę niepobożności ich, których się niezbożnie dopuszczaią, ani zcierpię tego, co niezbożnie broią; oto, krew niewinna i sprawiedliwa woła do mnie, a dusze sprawiedliwych wołaią ustawicznie;

9. Srodze się mścić będę nad nimi, mówi PAN, a wszelkiéy krwi niewinnéy z ręki ich szukać będę.

10. Oto, lud mój wiodą iako stado ku zabiciu, już mu więcéy nie dopuszczę mieszkać w ziemi Egipskiéy;

11. Ale go ręką mocną i ramieniem wyciągnionem wywiodę, i uderzę plagą, i skażę wszystkę ziemię iego, iako i pierwéy.

12. Będzie płakał Egipt i grunty iego, będąc uderzone plagą i karaniem, które Bóg na nie przywiedzie;

13. Będą narzekać oracze uprawuiący ziemię; albowiem poginą nasienia ich od gorącości, i od gradu, i od zarażenia srogiego.

14. Biada światu, i tym, którzy mieszkaią na nim!

15. Przeto że się przybliżył miecz i zginienie ich, a że powstanie naród przeciwko narodowi ku bitwie, a miecz w rękach ich.

16. Bo niezgoda będzie między ludźmi, a naiazdy iedni na drugie czynić będą; nie będą dbali na Króla swego, owszem mocnieysi będą przewodzić wolą swoię według mocy swoiéy,

17. Tak że ieżliby chciał człowiek iść do miasta ich, nie będzie mógł.

18. Albowiem dla pychy ich miasta będą poburzone, domy zprzewracane, tak iż się ludzie polękaią;

19. I nie będzie miał litości człowiek nad bliźnim swoim, aby nie miał mieczem wyniszczyć domów ich, i rozszarpać maiętności ich dla głodu chleba i ucisku wielkiego.

20. Oto, IA zwoływam, mówi Bóg, wszystkich Królów ziemi na to, aby mię czcili, którzy są od wschodu słońca, i od południa, i od północy i od Libanu, abym ie obrócił przeciwko nim, i oddał im to, co oni innym czynili;

21. A iako ieszcze podziś dzień czynią wybranym moim, tak uczynię i oddam w zanadrze ich. To mówi PAN Bóg:

22. Prawica moia nie przepuści złośnikom, ani się odwróci miecz mój od

od tych, którzy wylewaią krew niewinną na ziemi;
23. Wynidzie ogień od gniewu iego,
a pożrze grunty ziemi, i złośniki iako
słomę zapaloną.
24. Biada tym, którzy grzeszą, a
nie zachowuią przykazań moich! mówi PAN; nie przepuszczę im.
25. Zaniechaycie okrucieństwa o
synowie! a nie plugawcie poświęcenia mego,
26. Gdyż PAN zna wszystkie, którzy występuią przeciwko niemu; dla
tegoż ie poda na śmierć i na zabicie.
27. Bo iuż przyszły nieszczęścia na
okrąg ziemski, i zostaniecie w nich;
bo was nie wybawi BOG, przeto
iżeście grzeszyli przeciwko niemu.
28. Oto, widzenie straszliwe, a
oblicze iego przychodzi od wschodu
słońca.
29. Narody Arabskie przyciągną iako smocy z wielkością wozów, a
mnóstwo ich przypadnie na tę ziemię
iako wicher, aby się ich bali i strachali wszyscy, którzy o nich usłyszą;
30. Więc i Karmańczycy popędliwi
w gniewie wyrwą się iako dzikie wieprze z lasu, a przypadszy z mocą
wielką stawią się ku bitwie z nimi, i
spustoszą część ziemi Assyryyskiéy.
31. A potym przemogą ie smocy
wspomniawszy na przyrodzenie swoie, i obrócą się, zebrawszy się mocą
wielką, a póydą w pogoń za nimi,
32. Ale oni przed ich mocą zatrwożeni będąc nie będą się mogli ruszyć
dla mocy ich, owszem przed nimi
uciekać będą.
33. Ale im od krainy Assyryyskiéy
woysko zaskoczy, a potraci wielu z
nich, i będzie strach i drzenie w woysku ich, i niezgoda między Królmi ich.
34. Oto, obłoki powstaną od wschodu słońca i od północy aż na południe na poyrzeniu bardzo straszne,
pełne gniewu i niepogody.
35. I zetrą się sami z sobą, i strącą
wiele gwiazd na ziemię i naywyższą
gwiazdę ich, tak że będzie krew od
miecza aż do brzucha,
36. A gnóy człowieczy aż do siodła
wielbłądowego, i strach, i lękanie
wielkie na ziemi;
37. Przetoż tak się będą lękać ci,
którzy uyrzą ten gniew, a drzenie
zdeymie ie;
38. Potym spadną gwałtowne dżdże
od południa i od północy, a niektóre
od zachodu;
39. Potym powstaną od wschodu
słońca srogie wiatry, i rozpędzą ie,
a obłok, który wzbudził w gniewie,
także i gwiazda, która miała bydź
wschodniemu i zachodniemu wiatrowi na postrach, zkażona będzie;
40. I przyidą wielkie i gwałtowne
obłoki i gwiazdy pełne gniewu, aby
przestraszyły wszystkę ziemię i mieszkaiące na niéy; albowiem przywiodą na każde mieysce wyniosłe i wysokie srogie niepogody,
41. Ogień, i grad, i miecz lataiący,
i wody wielkie, tak iż się napełnią
wszystkie pola, i wszystkie strumienie
napełnią się wodami wielkiemi;
42. I popsuią miasta, i mury, i góry,
i pagórki, i drzewa leśne, i siano na
łąkach, i zboża ich:
43. I póydą nie ustawaiąc aż do Babilonu, i podwrócą go;
44. Zbieżą się do niego, i obtoczą
go, a niepogody i wszystek gniew
wyleią nań, tak że się aż do nieba
wzniesie proch i dym iego, a wszyscy
okoliczni płakać go będą.
45. Ci, którzy w nim pozostaną, służyć będą tym, którzy go zburzą.
46. Także i ty, Azya, któraś się zbuntowała z Babilonem, a chlubo osoby
iego!
47. Biada tobie, nędznico! dla tego,
żeś się mu podobną stała, i ubierałaś
córki twoie w ubiór na wszeteczeństwo, aby się upodobały i chlubiły
się z miłośników twoich, którzy zawzdy pragnęli cudzołożyć z tobą;
48. Tego, który był godny nienawiści, naśladowałaś we wszystkich
sprawach iego, i w wynalazkach iego.
49. Przetoż mówi Bóg: Przepuszczę
na cię złe rzeczy, wdowstwo, ubóstwo, głód, miecz i mór, aby spustoszały domy twoie od gwałtu i krwi
przelania.
50. A tak sława mocy twoiéy uschnie
iako kwiat, gdy powstanie gorącość,
która iest wypuszczona na cię.
51. Tedy zemdlona będziesz iako ubo-

bożuchna, ubita i skarana od niewiast,
tak iż cię nie będą mogli ratować mocarze i miłośnicy twoi.
52. Azażbym się IA tak obruszył
przeciwko tobie, mówi PAN,
53. Gdybyś była nie mordowała wybranych moich, każdego czasu wyciągaiąc ręce ku biciu,
54. A mówiąc nad śmiercią ich, gdyś
się opiiała: Muszę ochędożyć piękność twarzy moiéy?
55. Nadgroda wszeteczeństwa twego
iest w łonie twoiém; przetoż zapłatę * weźmiesz. * Obiaw. 18, 6.
56. Iako ty czynisz wybranym *
moim, mówi PAN, tak tobie uczyni Bóg, a poda cię w nieszczęście,
* Matt. 7, 2.
57. Tak że synowie twoi pozdychaią
od głodu, a ty od miecza upadniesz, i miasta twoie będą zburzone, i wszyscy twoi na polu od miecza poginą;
58. A którzy są na górach, ci od głodu zginą, i ciała swoie ieść będą, a od pragnienia wody krew swoię pić będą.
59. Nieszczęśliwie się przez morze
przeprawisz, a potym złe na cię przypadnie;
60. Bo gdy pociągną nieprzyiaciele
twoi, potłukę głowne miasto twoie, a zburzą niektórą część ziemi twoiéy, i część chwały twoiéy zgładzą, gdy do Babilonu pociągną, aby go zwoiowali;
61. A' zburzona będąc będziesz im
ścierniskiem, a oni tobie będą ogniem.
62. I pożrą cię, i miasta twoie, ziemię twoię, i góry twoie, i wszystkie lasy twoie, i drzewa rodzayne ogniem spalą;
63. Syny twoie w niewolą zabiorą,
a dochody twoie za łupież mieć będą, a tak zacność oblicza twego zniszczą.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Przegrożka nieprzyiaciołom ludu Bożego 1-35. II. i napomnienie do iego powinności 36-79.

Biada tobie, Babilonie i Azya! biada tobie Egipcie i Syrya!
2. Opaszcie się * worami i włosieni-
cami, płaczcie i narzekaycie nad synami waszymi; albowiemci iest bliskie zginienie wasze. * Ier. 49, 3.
3. Puszczony iest na was miecz, a
któż iest, coby go odwrócił?
4. Puszczony iest na was ogień, a
któż iest, coby go ugasił?
5. Puszczone są na was nieszczęścia,
a któż iest, coby ie odpędził?
6. Izali kto odpędzi w lesie lwa zgłodniałego? albo zaraz zagasi ogień w słomie, gdyby rozgorzał?
7. Izali kto odwróci strzałę wypuszczoną od strzelca mocnego?
8. Dopieroż, gdy PAN mocny przepuści nieszczęścia, któż iest, coby ie odwrócił?
9. Wynidzieli ogień od gniewu iego,
któż iest, coby go ugasił?
10. Puścili błyskawicę, i któżby się
nie bał? Zagrzmi, a któż się nie zlęknie?
11. Ieźliże pogrozi PAN, a któż nie
zginie z gruntu przed oblicznością iego?
12. Ponieważ i ziemia * drzy i grunty iéy, morze się wzrusza z głębokości, a nawałności i ryby iego rozbiiaią się przed oblicznością PAńską i przed chwałą mocy iego. * Ps. 18, 8.
13. Bo mocna iest prawica iego, która łuk naciąga; strzały iego ostre, któremi on strzela, a donaszaią, gdy ie wypuści, do wszelkich granic ziemi.
14. Oto, puszczone są nieszczęścia,
a nie wrócą się, aż przyidą na ziemię.
15. Ogień się zapalił, i nie będzie ugaszony, aż się wypalą grunty ziemi.
16. Iako strzała od mocnego strzelca wypuszczona, nie wraca się nazad, tak się nie wrócą nazad nieszczęścia, które puszczone będą na ziemię.
17. Biada mnie! biada mnie! któż
mię wybawi w one dni?
18. Początek boleści * i wielkiego
wzdychania, początek głodu i wielkiego upadku, początek walek, a będą się lękać i naymocnieysi, początek złego, a wszyscy będą drzeli.
* Matt. 24, 8.
19. I cóż będę czynił na ten czas,
gdy przyidzie to nieszczęście?
20. Oto, * głód, i plaga, i utrapienie, i ucisk posłane są iako miotły ku polepszeniu. * Ezech. 6, 11.
21. A w tém wszystkiém nie nawrócą
się

się od nieprawości swoiéy, ani będą
zawsze na te miotły pamiętali.
22. Oto, będzie taniość zbóża na
ziemi, tak, iż się ludziom zdać będzie,
że maią spokoyne czasy; a
wszakże w ten czas przyidą nieszczęścia
na ziemię, miecz, głód i wielkie
zamięszanie.
23. Albowiem wiele z tych, którzy
mieszkaią na ziemi, od głodu poginą;
a drudzy, którzy zostaną po onym
głodzie, mieczem wytraceni będą.
24. A umarli iako gnóy porzuceni
będą, i nie będzie, któby ie pocieszył;
ziemia będzie spustoszona, a
miasta, które są na niéy, będą poburzone.
25. Nie zostanie nikt, coby sprawował
ziemię, i coby siał na niéy.
26. Drzewa wydadzą owoce; ale
któż ie zbierać będzie?
27. Grona winne się dostawaią;
ale któż ie tłoczyć będzie? Bo wszystkie
mieysca będą bardzo spustoszone,
28. Tak iż będzie pragnął człowiek
człowieka widzieć, albo głos iego
słyszeć.
29. Bo ledwie ich zostanie z miasta
dziesięć, a dwa ze wsi, którzy się
utaili w gęstych lesiech i w rozpadlinach
skalnych,
30. Iako zostawaią w oliwnicy na
każdém drzewie trzy albo cztery
oliwki;
31. Albo iako na winnicy pozbieranéy
ostatki grón zostawione bywaią
od tych, którzy pilnie winnice obieraią;
32. Tak zostaną w onych dniach iedno
trzéy albo czteréy po tych, którzy
mieczem domy plundruią.
33. Zaiste ziemia spustoszona będzie,
a pola iéy zarosłą, a po drogach iéy i
po ścieszkach iéy zrodzi się ciernie,
przeto że ludzie po nich chodzić nie
będą.
34. Narzekać będą panny, nie maiąc
oblubieńców; narzekać będą niewiasty
utraciwszy męże; narzekać będą
córki ich nie maiąc ratunku.
35. Oblubieńcy ich poginą na woynie,
a mężowie ich od głodu pozdychaią.

II. 36. Słuchaycież tedy tego, a zrozumieycie
to słudzy PAńscy.
37. Oto słowo PANńskie, przyimiycież
ie; nie wierzcie bogom, od których
was PAN ostrzega.
38. Oto, się utrapienia przybliżaią,
a nie omieszkaią.
39. Iako brzemienna, gdy rodzi dziewiątego
miesiąca syna swego, gdy
nachodzi godzina porodzenia iéy,
dwie albo trzy godziny przed tym
boleści ogarniaią żywot iéy, a gdy
ma dziecię wyniść z żywota iéy,
nie omieszkiwaią ani naymnieyszéy
chwilki:
40. Tak nie omieszkaią plagi, aby
nie miały przyiść na ziemię, a świat
narzekać będzie, a boleści ogarną go.
41. Słuchayże słowa tego, ludu móy!
gotuycie się ku bitwie, a w tych kłopotach
waszych tak się sprawuycie,
iako goście * na ziemi;
* Żyd. 11, 13. 1 Piotr. 2, 11.
42. Kto przedawa, iakoby uciekał; a
kto kupuie, iako ten, który ma stracić;
43. Kto kupczy, iako ten, który nie
bierze żadnego pożytku, a kto buduie,
iakoby w tém mieszkać nie miał:
44. Kto sieie, iakoby nie miał żąć;
ten, który obrzyna winnicę, iakoby z
niéy zbierać nie miał;
45. Którzy się żenią, iakoby synów
mieć nie mieli; a którzy się nie żenią,
iako wdowcy,
46. Przeto, że którzy robią, próżno
robią.
47. Gdyż urodzaie ich cudzoziemcy
pożną, a maiętności ich rozchwycą, i
domy ich wywrócą, a syny ich w niewolą
zabiorą; albowiem na poimanie
i na głód rodzą dzieci swoie.
48. Tak i ci, którzy kupczą z łupiestwem,
czém bardziéy ochędażaią
miasta i domy swoie, i osiadłości
swoie i osoby swe;
49. Tém się więcéy na nie rozżarzę,
mówi PAN.
50. Iako niewiastę uczciwą i dobrą
cudzołożnica w nienawiści ma,
51. Tak sprawiedliwość nienawidzieć
będzie nieprawości, przeto że
się stroi; w oczy na nię skarzyć będzie,
gdy przyidzie ten, który ma
zawściągnąć tego, który iest powodem
wszystkich grzechów na ziemi.

52. Prze-

52. Przetoż nie przyrównywaycie się iéy, ani sprawom iéy.
53. Po małym czasie uprzątniona będzie nieprawość ziemi, a sprawiedliwość będzie między wami panowała.
54. Niechayże nie mówi grzesznik, że nie zgrzeszył; bo węgle ogniste rozpalone będzie na głowie tego, który mówi: Nie zgrzeszyłem przed PANEM Bogiem, i przed maiestatem iego.
55. Oto, PAN zna * wszystkie sprawy ludzkie, i wynalazki ich, i myśli ich, i serca ich;
56. Albowiem skoro rzekł: Niech się * stanie niebo, stało się;
* Psalm 33, 9.
57. I słowem iego gwiazdy są utwirdzone, a on wie * liczbę ich;
* Psalm 147, 4.
58. Który przegląda przepaści i skrytości ich; który rozmierzył morze i mieysce iego;
59. Który zamknął morze w pośrzodku wód, a zawiesił ziemię na wodach * słowem swoiém;
* Psalm 24, 2.
60. Który rozpostarł * niebo iako sklep, a nad wodami ugruntował ie;
* Izai. 40, 22.
61. Który postawił na puszczy żrzódła wód, a na wierzchu gór ieziora, aby z skał wysokich rzeki płynęły i ziemię napawały;
62. Który stworzył człowieka, i położył serce w pośrzodku ciała iego, i dał mu ducha, żywot, i rozum.
63. A Duch Boga wszechmogącego, który stworzył wszystko, i który się bada wszystkiego: cokolwiek skrytego iest w skrytościach ziemi,
64. Tenci zna wynalazki wasze, i to, co myślicie w sercach waszych, grzesząc i chcąc zakryć grzechy wasze.
65. A ponieważ PAN dostatecznie wybadał sprawy wasze, przetoż was wszystkie w lekkość poda;
66. A wy pohańbieni będziecie, gdy na iawią przyidą grzechy wasze przed ludźmi, a nieprawości wasze będą na was skarzyć dnia onego.
67. Cóż uczynicie? Albo iako zataięie grzechów waszych przed Bogiem i przed Anioły iego?
68. Oto Bóg sędzią, bóycież się go, a przestańcie grzechów waszych,
69. I zapamiętaycie nieprawości waszych czynić na wieki, a Bóg was wywiedzie, i wybawi ze wszelkiego ucisku.
70. Bo oto, zapala się na was ogień wielkiego ludu; a niektóre z was porwą i zabiią, a bałwanom ofiarować będą;
71. A którzy im na to pozwolą, będą u nich w pośmiewisku, w pohańbieniu i w podeptaniu.
72. Bo po wszystkich mieyscach i w okolicznych miastach wzruszenie wielkie będzie przeciwko tym, którzy się PANA boią; będą iako szaleni, nikomu nie folguiąc, łupiąc i niszcząc te, którzy się ieszcze PANA boią.
73. Bo spustoszą i rozchwycą maiętności ich, a wyrzucą ie z domów ich.
74. Tedy się okaże doświadczenie * wybranych moich iako złota, którego w ogniu probuią. * 1 Piotr. 1, 7.
75. Słuchaycież, mili moi! mówi PAN: Oto, dni utrapienia blisko są, wszakże was z nich wybawię.
76. Nie bóycież się ani wątpcie; boć Bóg iest wodzem waszym;
77. Ale raczéy zachowaycie przykazania i mandaty moie, mówi PAN Bóg; niech was nie obciążaią * grzechy wasze, ani się niech nie wynoszą nad was nieprawości wasze.
* Rzym. 6, 12.
78. Biadaż tym, którzy są związani grzechami swoimi, a których okryły nieprawości ich!
79. Iako pole zarosłe drzewem, i * ścieszka zarosła cierniem, tak że po niéy człowiek chodzić nie może, bywa zarzucona, i ogniowi na spalenie oddana, na toż i oni przyidą.
* 2 Sam. 23, 6. 7.

Przy-

Przydatki do Ksiąg Estery.

Rozdział V.

Sen Mardocheuszów o wybawieniu ludu Bożego przez Esterę,

4. I rzekł Mardocheusz: Od Bogać się to stało;

5. Bom wspomniał na sen, którym miał o tych rzeczach, gdyż z nich nic nie chybiło.

6. Małe źrzódło, które urosło w rzekę, i obróciło się w światłość i w słońce, i w wody wielkie; ta, mówię, rzeka iest Ester, którą Król wziął za żonę, i uczynił ią Królową.

7. A dwa smocy iestem ia i Haman,

8. I narodowie ci, którzy się zgromadzili, aby wygładzili imię Żydowskie;

9. Ale naród móy, ten iest lud Izraelski, który wołał do Boga, i wyswobodzeni są, i zachował PAN lud swóy, i wybawił nas PAN od tego wszystkiego złego; i uczynił Bóg znaki, i dziwy wielkie, które się nie działy między innymi narodami.

10. Przetoż uczynił dwa losy ieden ludu Bożego, a drugi wszystkich narodów.

11. I przyszły one oba losy na godzinę i na czas i na dzień sądu przed obliczem bożém na wszystkie narody.

12. Bo wspomniał Bóg na lud swóy, i usprawiedliwił dziedzictwo swoie.

13. A przetoż obchodzone będą te dni w miesiącu Adar, czternastego dnia tegoż miesiąca, w zgromadzeniu z weselem i z radością przed obliczem Bożém po wszystkie rodzaie na wieki w ludu iego.

Rozdział XI.

List o śnie Mardocheuszowym.

Roku czwartego za królowania Ptolemeusza i Kleopatry przyniósł Dosyteusz (który się mienił bydź Kapłanem i Lewitą) i Ptolemeusz, syn iego, ten list tu położony Purym, i powiedzieli, że go przełożył Lysymachus, syn Ptolemeuszów, w Ieruzalemie,

2. Roku wtórego za królowania Artakserksesa wielkiego, pierwszego dnia miesiąca Nisan miał sen Mardocheusz, syn Iairusa, syna Symhy, * syna Cyssowego, z pokolenia Beniaminowego, człowiek z narodu Żydowskiego, który mieszkał w mieście Susan, człowiek zacny, który był sługą na dworze królewskim; *Ester.2,5.

3. A był z pocztu więźniów, * które był w niewolą zabrał Nabuchodonozor, Król Babiloński, z Ieruzalemu z Iechoniaszem, Królem Iudskim. *2Król,24,15. Ier.24,1. Ester.2,6.

4. A tenci był sen iego: Zdało mu się, iakoby dźwięk grzmotu gromu i trzęsienia ziemi, i zamięszanie było na ziemi; a oto dwa smocy wielcy wyszli, gotowi będąc oba walczyć z sobą, a głos ich był wielki,

5. Tak, że się głosem ich wzruszyły wszystkie narody ku walce, aby walczyły przeciwko narodowi sprawiedliwych.

6. A oto, dzień ciemności, zaćmienia, utrapienia i ucisku, biada i zamięszanie wielkie było na ziemi;

7. I zatrwożył się wszystek naród sprawiedliwych, boiąc się złego swego, i gotowi byli ginąć; przetoż wołali do Boga.

8. A na wołanie ich iako z małego źrzódła wezbrała woda wielka, rzeka obfita.

9. Tedy światłość i słońce weszło, a poniżeni byli podwyższeni, i pożarli zacne.

10. Potym ocuciwszy się Mardocheusz, który ten sen miał, a uważaiąc to co Bóg chciał uczynić, złożył ten sen do serca, a starał się o to aż do nocy, żeby go całe wyrozumiał.

Rozdział XII.

I. Mardocheusz Artakserksesowi zdradę obiawia 1. 2. II. Zdrayce stracono 3. 4. III. Mardocheusz sławy dochodzi 5. IV. a Haman się rozgniewał.

A odpoczywaiąc Mardocheusz na dworze królewskim z Bigtanem i z Te-

i z Teresem, * dwie na Komornikami królewskimi, którzy strzegli dworu,
* Ester. 2, 21. r. 6, 2.
2. Usłyszał radę ich, i myśli ich wyszpiegował; a zrozumiawszy, że gotowali ręce rzucić na Króla Artakserksesa, dał o tém Królowi znać.
II. 3. Tedy Król dał na probę onych dwu Komorników swoich, a gdy się przyznali, powieszano * ie.
* Estr. 2, 23.
4. I zapisał król te rzeczy na pamiątkę; także też i Mardocheusz też rzeczy zapisał.
III. 5. Potym rozkazał Król Mardocheuszowi, służyć przy dworze swoim, udarowawszy go za to.
IV. 6. A Haman, syn Hamedatów, Agagieyczyk, był bardzo zacny u Króla; ten się starał, iakoby co złego uczynił Mardocheuszowi i ludowi iego dla onych dwu Komorników królewskich. A tego listu takowy iest przepis:

Rozdział XIII.

I. List Artakserksesów o zamordowaniu ludu Izraelskiego 1-7. II. Modlitwa Mardocheuszowa 8-17. III. i wszystkiego ludu 18.

Artakserkses, Król wielki, tym, którzy od Indyi aż do Murzyńskiéy ziemi nad stem dwudziestą i siedmią krain Książętami i Przełożonymi postanowieni są, to pisze;
2. Gdyż wielu narodom rozkazuię, a nad całym okręgiem ziemi panuię, nie chciałem się wynosić, polegaiąc na mocy moiéy, ale łaskawie i spokoynie się zawżdy z poddanymi moimi obchodzić, aby w pokoiu ustawicznie żywot swóy prowadzili, i królestwo moie spokoyne a bezpieczne było od granic do granic, i abym wystawił i odnowił pożądany pokóy wszystkim ludziom.
3. Ale gdym się pytał Rayców moich, iakoby się to do końca przyprowadzić mogło, tedy Haman, który w mądrości u nas przodkował, i w przychylności nieodmienney i w stateczney wierności doświadczony iest, i wtórém po Królu mieyscem innych przechodził,
4. Oznaymił nam, że we wszystkich po okręgu ziemi pokoleniach pomięszał się nieiaki lud nieprzyiacielski, maiąc prawa przeciwne wszystkim narodom, a rozkazaniem Królów ustawicznie gardząc, stara się o to, aby królestwo od nas bez nagany rządzone, w klubie swoiéy nie zostało.
5. Przetoż dowiedziawszy się, że ieden naród odporny zawsze się każdemu człowiekowi sprzeciwia, wprowadzaiąc prawa obce, nasze odmienia, i odpornym się naszym zwyczaiom stawia, i dopuszcza się naygorszych złości, aby to królestwo nasze w dobrym rządzie swoim nie zostawało;
6. Przetoż rozkazaliśmy (o czémeśmy wam pisaniem znać dali przez Hamana, przełożonego nad wszystkim i po nas wtórego) aby wszystkie z żonami i z dziećmi mieczem nieprzyiaciół ich oprócz wszelkiego miłosierdzia i litości, czternastego dnia miesiąca dwunastego Adar tegoż roku do gruntu wygładzono,
7. Tak, żeby ci, którzy z dawna i teraz odpornymi są, iednegoż dnia gwałtem wszyscy do grobu weszli, a na potym aby w dobrym rządzie i w pokoiu postanowionych porządków naszych zaniechali.
II. 8. Tedy się Mardocheusz PANU modlił, przywodząc sobie na pamięć wszystkie sprawy PAńskie, mówiąc:
9. PANIE, PANIE, Królu wszechmogący! wszystko iest w mocy twoiéy, a niemasz ktoby się sprzeciwił, ieźli ty będziesz chciał wybawić Izraela.
10. Boś ty sprawił niebo i ziemię, i wszystko, cokolwiek iest dziwnego pod niebem.
11. Tyś PANEM wszystkich rzeczy, a niemasz, ktoby się sprzeciwił tobie, PANIE!
12. Tyś powiadom wszystkiego; ty wiesz, PANIE! że nie ze wzgardy, ani z pychy, ani z pragnienia próżney chwały uczyniłem to, iżem się nie kłaniał pysznemu Hamanowi;
13. Bom był gotow całować stopy nóg iego dla wybawienia Izraela;
14. Alem to uczynił, abym nie przeniosł chwały człowieczéy nad chwałę

Bo-

Bożą, i nie będę się kłaniał nikomu oprócz ciebie, PAnie! wszakże nie uczynię tego z pychy.

15. Przetoż teraz PAnie Boże a Królu! zmiłuy się nad ludem twoim; boć czyhaią na zginienie nasze, i pragną wygładzić dziedzictwo, które było twoie od początku;

16. Nie wzgardzayże cząstki twoiéy, którąś sobie wykupił z ziemi Egipskiéy;

17. Wysłuchay modlitwę moię, a bądź miłościw cząstce twoiéy, a obróć smętek nasz w wesele, abyśmy żywi będąc chwalili imię twoie, PANIE! a nie zamykay ust tych, którzy cię chwalą, o PAnie!

III. 18. Także wszystek lud Izraelski wołał ze wszystkiéy siły swoiéy, przeto, że tuż śmierć była przed oczyma ich.

Rozdział XIV.

I. Modlitwa Estery o wybawienie z niebezpieczeństwa ludu Izraelskiego.

Także Królowa Estera uciekła się do PANA, w niebezpieczeństwie żywota będąc postanowiona;

2. A złożywszy odzienie sławy swoiéy oblekła szaty żałobne i smutne, a zamiast kosztownych oleyków popiołem i śmieciami posypała głowę swoię, i ciało swoie bardzo poniżała, a wszystkie mieysca uciechy swoiéy napełniła wytarganymi włosami swoimi;

3. I modliła się PANU, Bogu Izraelskiemu, mówiąc:

4. O PANIE móy! tyś iest sam Królem naszym, wspomoż mię opuszczoną a nie maiącą pomocnika oprócz ciebie samego;

5. Albowiemci tuż iest niebezpieczeństwo moie.

6. Słychałam ia, móy PANIE! od narodzenia mego w pokoleniu narodu mego, iżeś ty, PANIE! * wybrał Izraela ze wszystkich narodów, i oyce nasze ze wszystkich przodków ich za dziedzictwo wieczne, i uczyniłeś im, iakoś rzekł. * 5 Moy. 4, 20.

7. Aleśmy teraz zgrzeszyli przed obliczem twoiém; przetoś nas podał w ręce nieprzyiaciół naszych, żeśmy chwalili bogi ich.

8. Sprawiedliwyś ty, PANIE!

9. Lecz teraz nie maią na tém dosyć, że nas ciężką niewolą zciskaią, ale ieszcze rękę na to dali bałwanom swoim,

10. Że chcą skazić postanowienie ust twoich, a wytracić dziedzictwo twoie, i zawrzeć usta chwalących ciebie, i zgasić sławę domu twego i ołtarza twego;

11. A otworzyli usta Poganom ku chwaleniu marnych bałwanów i ku wiecznemu wielbieniu Królą cielesnego.

12. Nie daway, PANIE! sceptru swego tym, którzy niczem są, a niech się nie naśmiewaią z upadku naszego; obróć radę ich na nie, a tego, który iest powodem przeciwko nam, wystaw na przykład.

13. Pamiętay, PANIE! abyś się oznaymił czasu utrapienia naszego, a przyday mi śmiałości, Królu narodów! który panuiesz nad wszystkiemi księstwy.

14. Day mowę przystoyną w ustach moich przed oczyma lwa, a odmień serce iego ku nienawiści przeciwnika naszego na zgubę iego i tych, którzy z nim przestawaią;

15. A nas wybaw ręką twoią, i ratuy mię opuszczoną a niemaiącą inszego ratownika oprócz ciebie;

16. Który masz o wszystkiém wiadomość, PANIE! a wiesz, że chwałę niezbożnych mam w nienawiści, i brzydzę się losem nieobrzezańców i każdego cudzoziemca.

17. Ty wiesz potrzebę moię, że się brzydzę znakiem pychy moiéy, która iest na głowie moiéy we dni pokazowania się moiego; brzydzę się nim iako szatą plugawą, i nie noszę go we dni pokoiu mego;

18. Ani służebnica twoia iadła u stołu Hamanowego, anim wychwalała uczty królewskiéy, anim piiała wina z ofiar mokrych:

19. I nie była wesoła służebnica twoia ode dnia zaprowadzenia moiego aż dotąd, tylko w tobie, PANIE, Boże Abrahamów!

20. O Boże naymocnieyszy nade wszy-

wszystkie! wysłuchayże głos rozpaczaiących, a wybaw nas z ręki złośników, i wyzwol mię z boiaźni moiéy.

ROZDZIAŁ XV.

I. Estera przystępuie przed Króla 1-6. II. którego oblicze było iéy straszne 7. III. ale mowa uciesznа 8-16.

A dnia trzeciego, gdy się przestała modlić, zewlekła żałobne szaty swoie, i ubrała się w szatę ozdoby swoiéy;

2. A ustroiwszy się, wzywaiąc wszystkich rzeczy dozorce i zbawiciela, wzięła z sobą dwie służebnice;

3. A na iednéy z nich się wspierała iakoby od roskoszy,

4. A druga za nią szła, niosąc za nią rucho.

5. A ona się zarumieniła barwą krasy swoiéy, a oblicze iéy było bardzo wdzięczne i przyiemne; lecz serce iéy boiaźnią zciśnione było.

6. A gdy przeszła wszystkie drzwi, stanęła przed obliczém królewskiém, który siedział na stolicy królestwa swego, oblekszy nayświętnieysze szaty swoie, świecąc się wszystek od złota i drogich kamieni, tak iż był bardzo straszny.

II. 7. Bo podniozszy twarz swoię, która się lśniała od iasności, bardzo zapalczywie poglądał; przetoż Królowa padszy omdlała, i odmieniła krasę swoię, i położyła się na głowę dziéweczki, która szła przed nią.

III. 8. Ale Bóg serce królewskie odmienił w łaskę, tak że się prętko porwawszy zskoczył z stolicy swoiéy, i wziął ią na ręce swe, aż do siebie przyszła, i cieszył ią łagodnemi słowy, mówiąc do niéy:

9. Cóżci Ester? wszakiem ia brat twóy, bądź dobrego serca,

10. Nie umrzesz; bo spolny iest dekret nasz.

11. Przystąpże sam! a potym wziąwszy sceptr złoty, położył na szyię iéy,

12. A obłapiwszy ią, rzekł: Mówże zemną.

13. I rzekła do niego; Panie! uyrzałam cię iako Anioła Bożego, i zatrwożyło się serce moie dla boiaźni zacności twoiéy;

14. Albowieineś dziwny, Panie! a oblicze twoie wszelkiéy łaski pełne.

15. A gdy to mówiła, upadła zaś omdlawszy.

16. Tedy Król, zafrasowawszy się ze wszystkimi dworzany swoimi, cieszył ią.

ROZDZIAŁ XVI.

Wzruszenie mandatu przeciwko Żydom, imieniem królewskiém wydanego.

Artakserkses, Król wielki, tym, którzy są od Indyi aż do Murzyńskiéy ziemi nad stem dwudziestą i siedmią kraiu Przełożonymi i Książętom, którzy się o nasze rzeczy staraią, zdrowia życzy:

2. Wiele iest takowych, którzy wielkich dobrodzieiów dobrodziéystw i częstokroć czci dostąpiwszy, w pychę się podnieśli;

3. A nie tylko poddane nasze usiłuią ucisnąć, ale téż, dobrego mienia znieść nie mogąc, i przeciwko dobrodzieiom swoim źle myślą;

4. I nie tylko wdzięczności na ludzie należącéy nie pokazuią, ale iakoby żadnego dobrodzieystwa nie doznali, hardością wyniesieni mniemaią, że Bożego (który zawzdy wszystko widzi) sądu uydą, tego, który złych nienawidzi;

5. Częstokroć i wielu tych, którym urzędy zlecone, i którym powierzono pod zawiadowanie sprawy przyiacielskie, próżna nadzieia ku przelaniu krwi niewinnych przywiodła, a biedami niewywikłanemi ogarnęła,

6. Gdyż takowi uprzeyméy dobroci zwierzchności swoiéy przez chytre kłamstwo na zdradę używaią;

7. Co się okazać może nie tylko z starych (iako nam są podane) historyi, ale téż, gdybyście tego szukali, i z tego, co za nas bezbożnie uczyniono, iadowitą złością tych, którzy, nie będąc godni tego, panuią.

8. Przetoż oglądać się potrzeba na przyszłe rzeczy, abyśmy królestwo

nasze bez zamięszania wszystkim ludziom w pokoiu zatrzymali,
9. A odmiany czyniąc i to, co przed nas przychodzi, rozsądzaiąc zawzdy rostropnie temu zabiegali.
10. Bo iako Haman, syn Hamędatów, Macedończyk, prawie odporny narodowi Perskiemu, i daleko różny od naszéy dobrotliwości, będąc cudzoziemcem,
11. Ludzkości naszéy, która przeciwko każdemu narodowi pokazuiemy doznał, tak że i oycem naszym nazwany był, i wszyscy mu iako wtóremu po Królu uczciwość wyrządzali;
12. Tedy nie maiąc dosyć na téy dostoyności, starał się; aby nas królestwa i zdrowia naszego pozbawił.
13. Także téż i ochrońcę zdrowia naszego, i każdéy miary nam życzliwego Mardocheusza i Esterę, towarzyszkę królestwa naszego nienaganioną ze wszystkim ich narodem rozlicznemi chytrości drogami pragnął wytracić;
14. Albowiem rozumiał, że tym sposobem, uczyniwszy nas osierociałymi, Perskie królestwo na Macedończyki przeniesie.
15. Aleśmy my Żydów od tego złego człowieka na wytracenie skazanych złoczyńcami bydź nie znaleźli, lecz że się rządzą sprawiedliwemi prawami;
16. I że są synami naywyższego, naydostoynieyszego i wiecznie żywiącego Boga, który nam i przodkom naszym królestwo w bardzo pięknym rządzie wystawił.
17. A tak dobrze uczynicie, ieźli się listami od Hamana, syna Hamedatowego, rozesłanymi rządzić nie będziecie,
18. Przeto, iż onego, który był powodem tego, przed bramami miasta Susan ze wszystkim domem obieszono, gdyż Bóg, który wszystko w mocy ma, należący na niego dekret prętko wydał.
19. A przetoż przepis listu tego wszędy przybiwszy, dopuśćcie Żydom wolno praw ich własnych używać;
20. I pomożcie im, aby się nad tymi, którzyby się czasu utrapienia ich na nie targnąć mieli, pomścić mogli trzynastego dnia dwunastego miesiąca Adar, tegoż dnia.
21. Bo nad wszystkim panuiący Bóg narodowi wybranemu to wesele zamiast zginienia sprawił.
22. A przetoż i wy między innemi uroczystemi świętami waszemi ten pamiętny dzień ze wszelką radością obchodźcie,
23. Aby i teraz i na potym to wybawienie nam i przyiaciołom naszym Perskim, i tym, którzy nam są na zdradzie, zginienie pamiętne było.
24. Każde tedy miasto, a zgoła każda kraina, któraby temu dosyć nie czyniła, mieczem i ogniem srodze będzie wygładzona; a nie tylko ludzie tam więcéy nie postoią, ale zwierzętom i ptastwu na wieki będzie za naywiększego nieprzyiaciela.

Pierwsze Księgi Machabeyskie.

ROZDZIAŁ I.

I. Królowania Antyocha Epifanesa po śmierci Aleksandra Macedończyka 1-16. II. dobycie Egiptu 17-21. III. Ieruzalemu 22 IV. złupienie kościoła 23-42. V. nabożeństwa prawdziwego zniesienie 43-67.

I stało się, gdy Aleksander syn Filipów, Macedończyk, który wyszedł z ziemi Cetym, poraził Daryusza, Króla Perskiego i Medskiego, i królował zamiast niego pierwéy w ziemi Greckiéy;
2. Tedy wiodł woyny wielkie, i pobrał mieysca obronne, a pobił Króle onych ziem;
3. A przyciągnął aż do kraiów ziemi, i pobrał łupy wielu narodów, i ucichła ziemia przed obliczem iego;
4. Tedy się podwyższyło i podniosło serce iego;
5. I zebrał woysko bardzo potężne, a opa-

a opanował krainy i narody i królestwa, i hołdowały mu.
6. Ale potym zachorzawszy, położył się na łożu; a gdy obaczył, iż miał umrzeć,
7. Zawołał do siebie sług swych co zacnieyszych, którzy pospołu z nim z młodości wychowani byli, i rozdzielił między nie królestwo swe ieszcze za żywota swego.
8. A tak królował Aleksander dwanaście lat, potym umarł.
9. Tedy obięli królestwo słudzy iego, każdy z nich według mieysca swego;
10. I wstawili na się korony wszyscy po śmierci iego, i synowie ich po nich przez wiele lat, i namnożyło się wiele złego na ziemi.
11. Od tych poszedł korzeń nieszlachetny, Antyoch Epifanes, syn Króla Antyocha, który był w zakładzie dany do Rzymu; ten królował roku setnego, trzydziestego i siódmego królestwa Greckiego.
12. ZA onych dni poszli z Izraela synowie źli, którzy namówili wielu, mówiąc: Pódźmy, a uczyńmy przymierze z narodami okolicznymi, bo odtąd iakośmy odstąpili od nich, przyszło na nas wiele złego.
13. Które słowa zdały się im dobre:
14. Przetoż wyprawili się niektórzy z ludu, i iechali do Króla, który im dał moc, aby się sprawowali zwyczaiem pogańskim.
15. I budowali szkołę w Ieruzalemie według zwyczaiów pogańskich;
16. A uczyniwszy sobie nieobrzezki odstąpili od przymierza świętego, i sprzęgli się z Pogany, a zaprzedawali się, aby czynili, co złego iest.
II. 17. A tak gdy było utwirdzone królestwo Antyochowe, umyślił wziąć królestwo Egipskie, aby królował nad dwiema królestwy.
18. Przetoż wtargnął do Egiptu z woyskiem wielkiém, z wozami i z słoniami, i z iezdnymi i z mnóstwem okrętów;
19. I walczył przeciwko Ptolemeuszowi, Królowi Egipskiemu. Ten Ptolemeusz ulększy się oblicza iego uciekał, i poległo zranionych wiele.
20. Tedy zabrano miasta nayobronnieysze w ziemi Egipskiéy; zabrał też Antyoch korzyści ziemi Egipskiéy.
21. Potym wróciwszy się Antyoch, gdy porażał Egipt, setnego czterdziestego i trzeciego roku,
III. 22. Przyciągnął przeciwko Izraelowi i przeciwko Ieruzalemowi z woyskiem wielkiém;
IV. 23. A hardzie wszedszy do świątnicy, wziął ołtarz złoty, i świecznik do świécenia ze wszystkiém naczyniem iego, i stół pokładny, i czasze, i bańki, i miednice złote, i zasłonę, i korony, i ochędostwo złote, które było w całym kościele.
24. A tak obłupiwszy ze wszystkiego śrebro i złoto, pobrał i naczynia kosztowne; nad to pobrał i skarby skryte, które tam znalazł, a zabrawszy wszystko poszedł do ziemi swoiéy;
25. A uczyniwszy mord, mówił bardzo hardzie.
26. Przetoż był smętek wielki w Izraelu na wszelkiém mieyscu ich;
27. Bo wzdychali Książęta i Starsi, a panny i młodzieńcy mdleli, i piękność niewiast się odmieniła;
28. Każdy oblubieniec udał się do narzekania, a ta, która siedziała w łożnicy, płakała;
29. Nawet i ziemia się trzęsła dla tych, którzy mieszkali na niéy, a wszystek dom Iakubów obleczony był w zelżywość.
30. A po dwu lat posłał Król Hetmana poborcę do miast ludskich, który przyciągnął do Ieruzalemu z wielkiém woyskiém;
31. I mówił do nich na zdradzie słowa spokoyne.
32. A gdy mu uwierzyli, tedy wpadł do miasta nagle, i poraził ie porażką wielką, a wytracił ludu bardzo wiele z Izraela;
33. A zabrawszy korzyści z miasta, spalił ie ogniem, i poburzył domy i mury iego około.
34. Niewiasty zaś w poimanie wzięli i dziatki, a bydła ich dziedzicznie sobie przywłaszczyli.
35. Potym obwiedli miasto Dawidowe murem wielkim i mocnym, i wieżami obronnemi, i mieli ie zamiast zamku;

36. A

36. A osadziwszy tam naród grzeszny, męże niepobożne, którzy się zmocnili w niém,
37. Złożyli tam zbroie i żywność; zgromadziwszy też łupy Ieruzalemskie, tamże ie złożyli.
38. I stali się wielkiém sidłem, a byli na zasadzkę świątnicy, a zamiast diabła złego Izraelowi zawsze.
39. Albowiem wylewali krew niewinną około świątnicy, i splugawili ią.
40. Przetoż uciekli dla nich obywatele Ieruzalemu, i stało się mieszkaniem cudzoziemców; owszem stało się obcém rodzinie swéy, gdyż dzieci iego opuściły ie.
41. Swiątnica iego spustoszała iako pustynia; święta iego uroczyste obróciły się w płacz, sabbaty iego w pohańbienie, cześć iego wniwecz.
42. Iako wielka pierwéy była sława iego, tak teraz iest wielka zelżywość iego, a wywyższenie iego obróciło się w płacz.
V. 43. A gdy rozpisał Król Antyoch listy po wszystkiém królestwie swoiém, aby się wszyscy stali iednym ludem, a żeby każdy opuścił zakony swoie:
44. Tedy zezwoliły wszystkie narody na dekret iego;
45. Owszem wiele z Izraela przystało do nabożeństwa iego, i ofiarowali bałwanom, i splugawili sabbat.
46. Bo Król był posłał listy przez ręce posłów do Ieruzalemu i do miast Iudskich, aby się rządzili prawy cudzoziemskiemi;
47. A żeby zakazali całopalenia i ofiar śniednych i mokrych w świątnicy;
48. I żeby splugawili sabbaty, i święta uroczyste,
49. A zmazali świątnicę i lud święty;
50. I aby nabudowali ołtarzów i gaiów i bałwanów; i aby ofiarowali świnie, i inne bydło nieczyste;
51. I zaniechali synów swych nieobrzezanych, a splugawili dusze swe wszelakiemi rzeczami nieczystemi, a zmazali się tak, żeby zapomnieli na zakon, i aby odmienili wszystkie ustawy;
52. A ktobykolwiek nie uczynił według wyroku królewskiego, aby dał gardło.
53. W ten sposob rozpisał wszędy po królestwie swoiém, postanowiwszy te, którzyby doglądali wszystkiego ludu;
54. I rozkazał miastom Iudskiém ofiary sprawować, tak iednemu iako i drugiemu.
55. I zebrało się do nich wiele z ludu, każdy, ktokolwiek opuścił zakon, i czynili złe w onéy ziemi;
56. I zagnali lud Izraelski do iaskiń, gdzie mieli ucieczkę swoię.
57. Potym piętnastego dnia miesiąca Kaslew, a roku setnego czterdziestego i piątego wystawili obrzydliwość * spustoszenia na ołtarzu;

* 2 Mach. 6, 7.

58. Także po miastach Iudskich okolicznych nabudowali ołtarzów, a przede drzwiami i po ulicach palili kadzidło;
59. Przytém księgi zakonu, które znaleźli, podrapawszy spalili ogniem.
60. A gdziebykolwiek znalezione były u kogo księgi przymierza, alboby się kto ozywał do zakonu, według dekretu królewskiego był od nich okrutnie zabity.
61. Takci się obchodził na każdy miesiąc z Izraelczykami, którzy się kolwiek w miastach znaleźli.
62. A dwudziestego piątego dnia tegoż miesiąca sprawowali ofiary na ołtarzu, który był na ołtarzu PAńskim;
63. Niewiasty zasię, które obrzezowały syny swoie, zabiiali według rozkazania królewskiego;
64. I wieszali im niemowiątka na szyiach, a domy ich łupili, a te, którzy się obrzezowali, zabiiali.
65. Ale wiele ich z ludu Izraelskiego postanowili u siebie, i na to się udali, aby nie iedli rzeczy nieczystych;
66. I woleli raczéy umrzeć, niż się onemi pokarmami splugawić, i zgwałcić przymierze święte; i pomarli.
67. Dla czego stał się gniew bardzo wielki przeciwko Izraelowi.

ROZDZIAŁ II.

I. Matatyaszowe narzekanie nad zginieniem miasta i kościoła 1-18. II. iego stateczność przy służbie Bożéy 19-23. III. gorliwe się zastawianie o zakon 24-31. IV. Woyna przeciwko Żydom w sabbat 32-48. V. postępek Matatyaszów 49-68. VI. śmierć iego 69. 70.

W one dni powstał Matatyasz, syn Ianów, syna Symonowego, Kapłan z synów Ioarybowych z Ieruzalemu, i osadził się w Modynie.

2. Ten miał pięć synów: Iana, którego zwano Gaddys,

3. I Symona, którego zwano Tassy,

4. I Iudę, którego zwano Machabeusz,

5. I Eleazara, którego zwano Aaron, i Ionatana, którego zwano Apfus.

6. Ten widząc bluźnierstwa, które się działy w Iudstwie i w Ieruzalemie,

7. Rzekł: Ach niestetyż! przeczżem się narodził, abym widział skruszenie ludu mego, i zburzenie miasta świętego, i siedział tu, gdy podane iest w ręce nieprzyiacielskie,

8. I świątnica w ręce cudzoziemskie? Kościół iego stał się iako mąż bezecny;

9. Naczynia chwały iego zabrano i uwieziono; pomordowane są niemowiątka iego po ulicach iego, a młodzieńcy iego mieczem nieprzyiacielskim.

10. Któryż naród nie posiadł dziedzicznie królestwa iego, i nie odzierżał łupów iego?

11. Odięte iest wszystko ochędostwo iego; które było wolne, stało się niewolnicą.

12. Bo oto, święte rzeczy nasze i piękność nasza i chwała nasza iest spustoszona, splugawili to Poganie.

13. Na cóż nam tedy ieszcze żyć?

14. Tedy rozdarł Matatyasz, także i synowie iego odzienie swoie, a obłokszy się w wory, bardzo płakali.

15. A gdy przyszli od Króla ci, którzy lud przymuszali do odstąpienia, do miasta Modyn, aby ofiary sprawowali,

16. I wiele z Izraela do nich przystało, tedy też Matatyasz i synowie iego społem przywiedzieni są.

17. A uczyniwszy do nich rzecz ci, którzy przyszli od Króla, rzekli do Matatyasza, mówiąc; Tyś iest nayprzednieyszy, i nayśławnieyszy, a wielki w tém mieście, a masz wiele synów i braci;

18. Przetoż teraz przystąp naprzód, a dosyć uczyń rozkazaniu królewskiemu, iako uczynili wszyscy narodowie i mężowie Iudscy, i ci, którzy zostali w Ieruzalemie, a będziesz ty i dom twóy między przyiacioły królewskimi; nad to ty i synowie twoi będziecie ubogaceni złotem i śrebrem i wielą upominków.

II. 19. Tedy Matatyasz odpowiedział, i rzekł wielkim głosem: Choćby wszyscy narodowie, którzy należą do królestwa, Króla usłuchali, i odstąpili każdy z nich nabożeństwa ojców swoich, a przyzwalali na rozkazanie iego,

20. Wszakże ia i synowie moi, i bracia moi będziemy chodzili w przymierzu oyców naszych.

21. Niech nam będzie Bóg miłościw, abyśmy nie opuszczali zakonu i ustaw iego;

22. Rozkazania królewskiego nie usłuchamy, abyśmy mieli odstąpić od nabożeństwa naszego na prawą albo na lewą.

23. A gdy przestał mówić tych słów, przystąpił niektóry Żyd przed oczyma wszystkich, aby ofiarował tu na ołtarzu w Modynie według rozkazania królewskiego.

III. 24. Którego uyrzawszy Matatyasz, tak się rozgorlił, że zadrżały nerki iego, i zapalił się gniew iego według sądu zakonnego, a przyskoczywszy zabił go na ołtarzu;

25. Więc i posła tego królewskiego, który przymuszał do sprawowania ofiar, zabił tegoż czasu, i ołtarz rozwalił;

26. I uiął się zapalczywie o zakon, iako uczynił * Finees Zamremu, synowi Salomowemu. *4Moy.25,7.8.

27. Potym zawołał Matatyasz w mieście głosem wielkim, mówiąc: Każdy, kto zakon gorliwie miłuie i trwa

w przymierzu, niech wynidzie za mną.
28. A uciekli on sam i synowie iego na góry, opuściwszy cokolwiek mieli w oném mieście.
29. Tedy poszło wiele tych, którzy miłowali sprawiedliwość i sąd, na puszczą,
30. Aby tam mieszkali, oni i synowie ich, i żony ich z bydłem swoiém; bo się były rozmnożyły przeciwko nim złe rzeczy.
31. Co gdy oznaymiono Hetmanom królewskim i woyskom, które były w Ieruzalemie, mieście Dawidowém, że ci mężowie, którzy zgwałcili rozkazanie królewskie, poszli do iaskiń na puszczą:
IV. 32. Tedy się puściło po nich wiele ich, a dogoniwszy ich, oblegli ie, i wiedli przeciwko nim woynę w dzień sabbatni, i mówili do nich:
33. Iuż tego aż nazbyt, wynidźcie, a czyńcie dosyć rozkazaniu królewskiemu, a żyć będziecie.
34. Którzy rzekli: Nie wynidziemy, ani uczynimy według rozkazania królewskiego, abyśmy splugawić mieli dzień sabbatu.
35. Tedy wnet przeciwko nim podnieśli bitwę.
36. Ale Żydzi ani im odpowiedzieli, ani rzucili kamieniem na nie ani zawierali iaskiń swoich,
37. Mówiąc: Pomrzemy wszyscy w prostocie naszéy; świadkami nam będzie niebo i ziemia, że nas nierozsądnie tracicie.
38. A tak uderzyli na nie w sabbat; a poległo ich z żonami i z dziatkami ich i z bydłem ich, do tysiąca osób.
39. Czego dowiedziawszy się Matatyasz i przyiaciele iego, płakali nad nimi nader bardzo,
40. I mówili ieden do drugiego: Ieźli wszyscy uczynimy iako bracia nasi uczynili, a nie będziemy walczyli przeciwko tym Poganom o żywot nasz i ustawy nasze, tedy nas tém prędzéy z ziemi wygubią.
41. A tak postanowili onego dnia, mówiąc: Ieźliby przyciągnął ktokolwiek przeciwko nam na woynę w dzień sabbatu, będziemy walczyli przeciwko niemu, abyśmy niepomarli wszyscy, iako pomarli bracia nasi w iaskiniach swoich.
42. Tedy się zgromadziło do nich mnóstwo Asydeyczyków mężnych i mocnych z Izraela, każdy, który się dobrowolnie trzymał zakonu.
43. Przytym wszyscy, którzy uciekli od społku złych, przyłączyli się do nich, i byli im zamiast podpory.
44. Przetoż zabrawszy woysko, porazili one grzeszniki w gniewie swym, i męże niezbożne w zapalczywości swoiéy; a ci, którzy z nich pozostali, uciekli między Pogany, aby zachowani byli.
45. Tedy Matatyasz i przyiaciele iego obchodzili ziemię, a rozwalali ołtarze;
46. I obrzezowali dziatki nieobrzezane, którekolwiek znaleźli w granicach Izraelskich, z wielką mocą;
47. I gonili one syny harde; bo się szczęściła ta sprawa w rękach ich.
48. I tak zasię wzięli zakon z rąk pogańskich, i z rąk onych Królów, i strącili rogi onemu grzesznikowi.
V. 49. A gdy się przybliżyły dni śmierci Matatyaszowéy, tedy uczynił rzecz do synów swoich: Teraz wzięła moc pycha, i karanie, i czas podwrócenia, i gniew zapalczywości;
50. Przetoż teraz, synowie moi! zastawiaycie się gorliwie o zakon, i wydaycie dusze wasze za przymierze oyców waszych;
51. Pamiętaycie na sprawy oyców naszych, które czynili za wieku swego, a otrzymacie sławę wielką i imię wieczne.
52. Azaż Abraham nie był znaleziony wiernym w pokuszeniu, co mu poczytano * ku sprawiedliwości?
* 1 Moy. 15, 6. Rzym. 4, 22. Gal. 3, 6.
53. Iózef téż * czasu utrapienia swego zachował rozkazanie; przetoż uczyniony iest panem nad Egiptem.
* 1 Moy. 39, 10. r. 41, 39. 40.
54. Także Finees, * oyciec nasz, będąc bardzo gorliwym, dostąpił przymierza kapłaństwa wiecznego;
* 4 Moy. 25, 7.
55, Iozue dosyć czyniąc * rozkazaniu,

niu, postanowiony iest sędzią w Izraelu; *Ioz. 1, 2. Syr. 46, 1.
56. Kaleb także, wydawszy * świadectwo w zebraniu, otrzymał dziedzićtwo ziemi; *4M.14,24.Ioz.14,6.
57. Dawid dla miłosierdzia * swego dziedzicznie otrzymał stolicę królestwa wiecznego; *2Sam.2,4.
58. Eliasz będąc zapalony gorliwością za zakonem, wzięty iest do nieba;
59. Także Ananiasz, * Azaryasz, Misael wierząc, ** wybawieni są z płomienia; *Dan.3,19.**2Król.2,11.
60. Daniel dla * swéy szczerości wyrwany iest z paszczęki lwów.
* Dan. 6, 22.
61. A tak uważaiąc naród za narodem znaydziecie, że wszyscy, którzy nadzieię pokładali w Bogu, nie słabieli.
62. Przetoż się słów męża grzesznego nie bóycie: bo się sława iego w gnóy i w robactwo obróci.
63. Dziś się wywyższa, ale iutro nie będzie znaleziony; bo się obróci w proch swóy, a myśl iego zginie.
64. Przetoż wy, synowie! zmocniycie się, a mężnie sobie poczynaycie przy zakonie, gdyż przezeń sławni będziecie.
65. A oto, Symon, brat wasz, wiem, że iest mężem do rady; tegoż słuchaycie po wszystkie dni, a on wam będzie zamiast oyca.
66. Iudas zasię Machabeusz, który iest mężem walecznym zaraz od młodości swoiéy, ten będzie Hetmanem woyska waszego, abyście woynę wiedli za ludem.
67. I przyłączycie do siebie wszystkie, którzy przestrzegaią zakonu, a pomścicie się krzywdy ludu swego.
68. Oddaycie wzaiem tym Poganom, będąc pilnymi rozkazania zakonnego.
V. 69. Tedy pobłogosławiwszy im, przyłączony iest do oyców swoich.
70. I umarł setnego czterdziestego i szóstego roku, a pochowali go synowie iego w grobiech oyców swych w Modynie; i płakali nad nim wszyscy Izraelczycy z wielkim żalem.

ROZDZIAŁ III.

I. Iudas zwyciężył Apolloniusa 1-12. II. i Setona 13-16. III. niebezpieczeństwo na Żydy przypadło 17-44. IV. w którém się oni Bogu modlili 44-60.

Tedy powstał Iudas, którego zwano Machabeuszem, syn iego, zamiast niego.
2. Któremu pomagali wszyscy bracia iego, i wszyscy, którzykolwiek się przyłączyli do oyca iego, i wiedli woynę za Izraelem z weselem.
3. Ten rozszerzał sławę ludu swego, a oblekszy się w pancerz iako olbrzym, i wziąwszy na się broń swoię woienną, walczył, broniąc obozu mieczem;
4. I podobny był lwowi w sprawach swoich, a iako lwica rycząca na łów;
5. Gonił niezbożne * szukaiąc ich, a te, którzy czynili zamięszanie między ludem iego, ogniem palił.
* 2 Mach. 8, 6.
6. Tak powściągnieni byli niezbożni dla strachu iego, i wszyscy, którzy czynili nieprawość, trwożyli sobą; bo się szczęściło wybawienie przez ręce iego.
7. I zaiątrzył wiele Królów, ale Jakuba rozweselił sprawami swemi; przetoż aż na wieki pamiątka iego iest błogosławiona.
8. I obiechał miasta Iudskie, a wytracił z nich niepobożne, i odwrócił gniew od Izraela.
9. I stał się zacnym aż do kończyn ziemi, i zgromadził te, którzy ginęli.
10. Przetoż zebrał Apolloniusz narody, i z Samaryi woysko wielkie, aby walczył przeciwko Izraelowi.
11. Czego dowiedziawszy się Iudas wyciągnął przeciwko niemu, i poraził go i zabił go; a poległo rannych wiele, a którzy zostali, uciekli;
12. Których łupy pobrał, i miecz Apolloniuszów wziął Iudas, i walczył nim przez wszystkie dni.
II. 13. Tedy usłyszawszy Seron, Hetman woyska Syryyskiego, że Iudas lud zebrał, a iż z sobą miał zebranie wierzących, i te, którzy z nim ciągnęli na woynę, rzekł:
14. Uczynię sobie imię, i sławnym bę-

będę w królestwie, gdy zwalczę Iudasa, i te, którzy z nim są, i te, którzy wzgardzili rozkazaniem królewskiém.
15. A gdy się nagotował, ciągnęło z nim wielkie woysko niezbożników iemu na pomoc, aby się pomścił nad Izraelem.
16. I przybliżyli się aż do mieysca, którędy chodzą do Betoron; tedy Iudas wyciągnął przeciwko niemu w małym poczcie.
III. 17. Którzy widząc woysko ciągnące przeciwko sobie, rzekli do Iudasa: Iakoż będziemy mogli w tak małym poczcie potkać się z tak wielkiém mnóstwem, ponieważeśmy zemdleni, nic dzisia nie iadszy?
18. Do których rzekł Iudas: Łatwo iest Bogu zawrzeć wielu w ręce nie wielu, a niemasz różnicy przed * obliczem Boga niebieskiego, wybawić wielkim albo małym pocztem;
* 1 Sam. 14, 6. 2 Kron. 14, 11.
19. Albowiem nie w wielkości woyską zwycięstwo bitwy zależy, ale z nieba iest siła.
20. Onić idą na nas z mnóstwem upornym i nieprawém, aby nas wygładzili, i żony nasze i dziatki nasze, i aby nas złupili.
21. Wszakże my walczymy o dusze nasze i o prawa nasze;
22. Przetoż sam Bóg potrze ie przed oblicznością naszą, a wy nie bóycie się ich.
23. A gdy przestał mówić, uderzył na nie z nagła, i porażony iest Seron i woysko iego przed obliczem iego.
24. I gonili ie od onego mieysca, którędy chodzą do Betoron, aż na równiny; a poległo z nich do ośmi set mężów, drudzy zaś uciekli do ziemi Filistyńskiey.
25. Tedy przypadł strach Iudasów i braci iego, i boiaźń na narody, którzy byli około nich,
26. Tak że się doniosło i do Króla imię iego, a każdy naród powiadał o bitwach Iudasowych.
27. Co gdy usłyszał Król Antyoch, zapalił się gniewem, a posławszy zebrał wszystkie woyska królestwa swego, woysko bardzo mocne.
28. I otworzywszy skarb swóy dał żołd woysku swemu na rok, i rozkazał im, aby się na rok przygotowali we wszelkie potrzeby.
29. A widząc, że ubywało pieniędzy z skarbu, a podatki w onéy krainie były małe dla niezgody i utrapienia, które uczynił w onéy ziemi, łamiąc prawa, które były ode dni starodawnych;
30. I obawiaiąc się, żeby mu raz i drugi nie wystarczyło na nakłady i upominki, iakie był przed tym zwykł ręką szczodrobliwą dawać, szczodrobliwością Króle pierwsze przewyższaiąc;
31. A będąc bardzo w myśli strwożony, umyślił iechać do Persyi, aby wybrał podatek z onych krain, i nazgromadzał wiele pieniędzy.
32. Przetoż zostawił Lisyasza, człowieka zacnego rodu królewskiego nad sprawami królewskiemi od rzeki Eyfrates aż do granic Egipskich,
33. A żeby chował Antyocha, syna iego, ażby się wrócił;
34. I oddał mu połowę woyska i słoniów, rozkazuiąc mu o wszystkiém, co chciał o obywatelach Iudskich i Ieruzalemskich;
35. Aby posłał na nie woysko na starcie i wygubienie mocy Izraelskiéy i ostatka Ieruzalemu, i na wygładzenie pamiątki ich z onego mieysca;
36, I aby osadził cudzoziemce we wszystkich granicach ich, i podzielił losem ziemię ich.
37. A sam Król wziąwszy połowę wóysk pozostałych, wyiechał z Antyochyi, miasta królestwa swego, roku setnego czterdziestego i siódmego, a przeprawiwszy się przez rzekę Eyfrates, obiechał wyższe krainy.
38. Tedy wybrał Lisyasz Ptolemeusza, syna Dorymenowego, i Nikanora i Gorgiasza, męże mocne z przyiaciół królewskich;
39. I posłał z nimi czterdzieści tysięcy mężów, i siedm tysięcy iezdnych, aby wtargnęli do ziemi Iudskiéy, i poburzyli ią według rozkazania królewskiego.
40. A tak oni, ruszywszy się ze wszystkiém woyskiem swém, przyciągnęli i położyli się obozem blisko Emmaum, w ziemi, która iest na równinie.

41. A gdy kupcy onéy krainy powieść o nich usłyszeli, nabrawszy bardzo wiele śrebra i złota i sług, przyszli do nich do obozu, aby sobie wzięli syny Izraelskie za niewolniki, do których się przyłączyło woysko Syryyskie i ziemie cudzoziemców.

42. A tak widząc Iudas i bracia iego, iż się wzmogły nieszczęścia, a iż iuż leżą woyska na granicach ich, wzwiedziawszy o rozkazaniu królewskiém, którém rozkazał lud wygubić i wytracić, rzekł ieden do drugiego:

43. Wydźwignimy z upadku lud nasz, a walczmy za lud święty i za świątnicę.

IV. 44. Tedy się zebrało zgromadzenie, aby było pogotowiu do boiu, i aby modląc się prosili Boga o miłosierdzie i o zlitowanie.

45. (Bo Ieruzalem było bez obywatelów iako pustki, a nie był żaden, ktoby wchodził do niego, albo wychodził z niego z mieszczan iego, a świątnica była podeptana, i cudzoziemcy mieszkali na zamku, w nim było mieszkanie Poganów, i była odięta pociecha od Iakuba, a ustała piszczałka i harfa.)

46. A zebrawszy się, przyszli do Masfy przeciwko Ieruzalemowi dla tego, że mieysce modlitwy przed tym mieli Izraelczycy w Masfie.

47. I pościli dnia onego, oblokszy się w wory, popiołem posypawszy głowy swe, a rozdarszy na sobie szaty swoie.

48. Nad to otworzyli księgi zakonu, których szukali Poganie, aby na nich wymalowali podobieństwa bałwanów swoich.

49. A przyniozszy szaty kapłańskie i pierwociny i dziesięciny, wzbudzili Nazareyczyki, którzy wypełnili dni swoie;

50. I wołali głosem do nieba, mówiąc: Cóż z tymi uczynimy, a dokąd ie powiedziemy,

51. Ponieważ świątnica twoia podeptana iest i splugawiona, a Kapłani twoi są w smętku i w poniżeniu?

52. A oto, ci Poganie zebrali się przeciwko nam, aby nas wygładzili; ty wiesz, co myślą przeciwko nam.

53. I iakoż się będziemy mogli ostać przed obliczem ich, ieżli nam ty nie pomożesz?

54. I zatrąbili w trąby, a wołali głosem wielkim.

55. Potym Iudas postanowił Hetmany nad ludem, Rotmistrze i Setniki, i Pięćdziesiątniki, i Dziesiątniki;

56. I rzekli tym, którzy budowali domy i poymowali żony i sadzili winnice, i boiaźliwym, aby się wrócił każdy do domu swego według * zakonu. * 5 Moy. 20, 5.

57. A tak ruszyło się ono woysko, i położyło się u Emmaum na południe.

58. Tedy rzekł Iudas: Przepaszcie się, a mężnie sobie poczynaycie, a bądźcie rano pogotowiu, abyście się potkali z tymi Pogany, którzy się zgromadzili przeciwko nam, aby wytracili nas i świątnicę naszę.

59. Bo lepiéy nam zginąć na woynie, niżeli patrzać na utrapienie narodu naszego i świętych mieysc;

60. A wszakże iaka iest wola tego, który iest w niebie, tak się niech stanie.

Rozdział IV.

I. Iudas Gorgiasza 1-27. II. i Lisyasza przemógł 28-36. III. zaczém kościół Boży oczyściony, i służba Boża w nim odnowiona była 37-61.

Tedy wziąwszy Gorgiasz pięć tysięcy mężów, i tysiąc iezdnych na wybór, wyiechał z oném woyskiem w nocy,

2. Aby przypadszy na obóz Żydowski poraził go znagła; a ci, którzy trzymali zamek, byli przewodnikami iego.

3. Co gdy usłyszał Iudas, wyciągnął sam i oni mocarze, aby porazili woysko królewskie, które było w Emmaum.

4. A gdy ieszcze woyska były na różnych mieyscach od obozu,

5. Przyciągnął Gorgiasz do obozu Iudasowego w nocy, a nie znalazszy nikogo, szukał ich po górach; bo rzekł: Uciekaią przed nami.

6. Ale gdy się rozedniało, ukazał się Iudas na polu ze trzema tysiącami mężów;

łów; wszakże odzienia ani mieczów
nie mieli, tak iakoby chcieli.
7. A widząc obóz pogański bardzo
mocny i zbroyny, i iezdne około
niego i wyćwiczone w rzeczach wo-
iennych,
8. Tedy rzekł Iudas mężom tym,
którzy byli z nim: Nie bóycież się
mnóstwa ich, i natarcia ich nie lę-
kaycie się;
9. Pamiętaycie, iako byli wybawie-
ni oycowie nasi w morzu czerwoném,
gdy ie Farao z woyskiem * gonił.
* 2 Moy. 14, 9. Ioz. 24, 6.
10. Przetoż teraz zawołaymy do nie-
ba, owa się snadź PAN zmiłuie nad
nami, a wspomniawszy sobie na przy-
mierze oyców naszych, zetrze to woy-
sko dzisia przed obliczem naszém,
11. Aby poznali wszyscy narodowie,
że iest, który wybawi i wyswobodzi
Izraela.
12. Tedy podniozszy oni cudzoziem-
cy oczy swe, a uyrzawszy ie ciągną-
ce przeciwko sobie,
13. Wyszli przeciwko nim z obozu
do bitwy; i zatrąbili w trąby, którzy
byli z Iudasem.
14. A gdy zwiedli bitwę, starci są
oni Poganie, i rozbiegli się po polu.
15. Ci zaś wszyscy, którzy pozad
byli, polegli od miecza, które oni go-
nili aż do Azaremot, i aż na pola Idu-
meyskie, i do Azatu, i do Iamnii, gdzie
ich padło do trzech tysięcy mężów.
16. Potym wrócił się Iudas i woy-
sko iego z pogoni ich;
17. I mówił do ludu: Nie łakomcie
się na łupy, bo nieprzyiaciel ieszcze
iest przeciwko nam;
18. Gorgiasz zaiste z woyskiem iest
na onéy górze blisko nas; ale stawcie
się teraz przeciwko nieprzyiaciołom
naszym, a zwoiuycie ie, a bezpiecznie
łupy brać będziecie.
19. Tego gdy ieszcze Iudas doma-
wiał, ukazała się ich część nieiaka po-
glądaiąca z góry;
20. Którzy to uyrzawszy, iż lud ich
uciekał, a że namioty ich Żydzi zapa-
laią, (albowiem dym, który widzia-
no, pokazował, co się stało.)
21. To, mówię, uyrzawszy, ulękli
się bardzo; nad to widząc i woysko
Iudasowe w polu gotowe do bitwy,
22. Pouciekali wszyscy do ziemi cu-
dzoziemców.
23. I wrócił się Iudas do łupów one-
go obozu, i nabrał złota wiele, i śre-
bra, i hyacyntów, i szarłatu morskie-
go, i wiele bogactw.
24. Potym nawróciwszy się, chwa-
lili i błogosławili Boga, że iest dobry,
a iż na wieki * miłosierdzie iego;
Ps. 106, 1. 116, 1. 118, 1.
25. I stało się wybawienie wielkie w
Izraelu dnia onego.
26. A którzykolwiek z cudzoziem
ców uszli, przyszedszy opowiedzieli to
wszystko Lisyaszowi, co się było stało.
27. Co on usłyszawszy, zafrasował
się, i był smutny, że to, co chciał, nie
stało się Izraelowi, a że się nie zda-
rzyło to, co mu Król rozkazał.
II. 28. A drugiego roku zebrał Lisy-
asz mężów na wybór sześćdziesiąt
tysięcy pieszych, i pięć tysięcy iez-
dnych, aby dobywał Ieruzalem;
29. I przyciągnęli do ziemi Edom-
skiéy, a położyli się obozem u Betsu-
ry, którym zabieżał Iudas z dziesiącią
tysięcy mężów.
30. A widząc woysko mocne, mo-
dlił się, mówiąc: Błogosławionyś iest,
wybawicielu Izraelski! któryś pokru-
szył * gwałt mocarza przez ręce Da-
wida, sługi twego, i podałeś woysko
cudzoziemców w ręce Ionatana, syna
Saulowego, i wyrostka, który nosił
broń iego; * 1 Sam. 17, 50. r. 14, 13.
31. Zawrzy to woysko w ręce ludu
twego Izraelskiego, a niech będą po-
hańbieni z mocą i z iazdą swoią;
32. Puśćże na nie strach, a zemdliy
śmiałość mocy ich, aby zadrzeli nad
upadkiem swoim;
33. Poraź ie mieczem tych, którzy
cię miłuią, a niech cię chwalą pieśnia-
mi wszyscy, którzy znaią imię twoie.
34. Tedy stoczyli bitwę iedni z dru-
gimi, i padło woyska Lisyaszowego
około pięci tysięcy mężów, padło,
mówię, przed nim.
35. Co obaczywszy Lisyasz, iż woy-
ska iego tył podały, a woysko Iuda-
sowe śmiałość brało, a iż byli gotowi,
albo żyć, albo mężnie umrzeć, wró-
cił się do Antyochyi, i zbierał lud ob-
cy; a gdy mu przybyło woyska, któ-
re zebrał, umyślił zasię ciągnąć z
tymi,

tymi, co mu przybyli, do ludskiéy ziemi.

36. I rzekł Iudas i bracia iego: Oto, porażeni są nieprzyiaciele nasi; pódźmyż, abyśmy oczyścili i odnowili mieysca święte.

III. 37. Przetoż zebrawszy się wszystko woysko, wstąpili na górę Syon;

38. A widząc świątnicę spustoszoną, i ołtarz splugawiony, i bramy popalone, a że w sieniach wyrosły chrósty, niby w lesie albo na górach, i kapłańskie domki rozwalone,

39. Rozdarli szaty swoie, a narzekaiąc z płaczem wielkim posypowali głowy swe popiołem;

40. A upadszy twarzą na ziemię, zakrzyknęli w trąby, znak dawaiąc, i wołali do nieba.

41. Tedy Iudas postanowił męże, którzyby walczyli z tymi, którzy trzymali zamek, póki nie była świątnica oczyszczona.

42. I obrał Kapłany nienaganione i kochaiące się w zakonie,

43. Którzy oczyścili świątnicę, i wynieśli kamienie splugawione na mieysce nieczyste.

44. A gdy uczynili radę o splugawiony ołtarz całopalenia, coby z nim uczynić mieli,

45. Tedy im przypadła na myśl dobra rada, aby go rozwalili, żeby im snadź nie był ku pohańbieniu, że go Poganie splugawili; przetoż rozwalili on ołtarz,

46. I składli te kamienie na górze onego domu, na mieyscu sposobném, ażby przyszedł Prorok, któryby im dał sprawę o tém.

47. Potym nabrawszy kamienia całego według * zakonu, zbudowali ołtarz nowy na kształt pierwszégo;
*2 Moy. 20, 25. 5 M. 27, 5. Ios. 8, 31.

48. Zbudowali także świątnicę, a co miało bydź wewnątrz w domu, i sieni poświęcili,

49. Nad to uczyniwszy nowego naczynia świętego, wnieśli świecznik, i ołtarz dla całopalenia i dla kadzenia, i stół do kościoła,

50. I kadzili na ołtarzu, zapaliwszy świece na świeczniku, aby świeciły w kościele;

51. Nakładli téż na stół chleba, i rozciągnęli * zasłony; i tak dokonali wszystkich spraw, które byli umyślili. *2 Mach. 10, 3.

52. Potym wstawszy rano dwudziestego i piątego dnia miesiąca dziewiątego, (ten iest miesiąc Kaslew) roku setnego czterdziestego i osmego,

53. Sprawowali ofiary według zakonu na onym nowym * ołtarzu, który byli zbudowali. *2 Mach. 20, 5.

54. Prawie w ten czas, i w tenże dzień, w który go byli Poganie splugawili, tegoż dnia z nowu poświęcony iest ołtarz z pieśniami, i z harfami, i z cytrami i z cymbałami.

55. Tedy wszystek lud upadł na oblicze swoie pokłoń czyniąc i błogosławiąc Bogu niebieskiemu, który im dał szczęście.

56. A sprawowali to poświącanie ołtarza przez ośm dni, i ofiarowali całopalenia z weselem, i sprawowali ofiary wybawienia, i ofiary chwały.

57. Przodek także kościoła ozdobili koronami złotemi, i tarczyczkami, i odnowili bramy i domy, drzwi do nich przyprawiwszy.

58. A gdy się stało wesele bardzo wielkie między ludem, i odięte było pohańbienie Poganów,

59. Tedy postanowił Iudas i bracia i wszystko zgromadzenie Izraelskie, aby obchodzono dzień * poświącania ołtarza czasów swoich od roku do roku przez ośm dni, od dwudziestego i piątego dnia miesiąca Kaslew, z weselem i z radością. *2 Mach. 1, 18. Ian. 10, 22.

60. Obwiedli także onegoż czasu górę Syońską w około murami wysokimi, i wieżami mocnemi, aby kiedy przyciągnąwszy Poganie, nie podeptali ich, iako to byli pierwéy uczynili.

61. I położyli tam woysko dla obrony iego, i opatrzyli ią dla obrony Betsury, aby lud miał mieysce obronne przeciwko ziemi Edomskiéy.

Roz-

Rozdział V.

I. Iudas i z bracią niektóre miasta i krainy pod moc swoię podbił 1-53. II. za co Boga wszyscy wielbią 54. 55. III. Iózef i Azaryasz płocho sobie poczynaiąc, od Lisyasza byli porażeni 56-62. IV. Sława Iudasowa 63-68.

A gdy usłyszeli narodowie okoliczni, iż zbudowano ołtarz, i odnowiono świątnicę, iako i przed tym, bardzo się rozgniewali.

2. A umyśliwszy wytracić naród Jakubów, te, którzy byli między nimi, poczęli mordować niektóre z onego ludu, i zabiiać.

3. Przetoż Iudas walczył przeciwko synom Ezawowym w ziemi Edomskiéy u Akrabatyną, bo byli oblegli Izraela; i poraził ie porażką wielką, a nagnawszy ich do cieśni, pobrał łupy ich.

4. Wspomniał także na złość synów Beanowych, którzy byli sidłem ludowi i obrazą, zasadzaiąc się nań po drogach.

5. Przetoż gdy się zawarli przed nimi na wieżach, obległ ie, i wygładził iako przeklęte, a zapalił wieże ze wszystkimi, którzy na nich byli.

6. Ztamtąd puścił się przeciwko synom Ammonowym, gdzie trafił na woysko mocne i na lud wielki z Tymoteuszem, Hetmanem ich;

7. Z którymi stoczył wiele bitew; i starci są przed obliczem iego, bo ie poraził.

8. A wziąwszy Gazer z miasteczkami iego, wrócił się do ziemi Iudskiéy.

9. Potym się zebrali narodowie, którzy byli w ziemi Galaadskiéy, przeciwko Izraelczykom, mieszkaiącym na granicach ich, aby ie wytracili.

10. Przetoż uciekł do zamku Datema, a z tamtąd posłali listy do Iudasa i braci iego, mówiąc;

11. Zebrali się przeciwko nam narodowie, którzy mieszkaią około nas, aby nas wytracili, i gotuią się przyiść, a wziąć zamki, do którycheśmy uciekli, a Tymoteusz iest Hetmanem woyska ich.

12. Przetoż teraz przyidź, a wyrwiy nas z ręku ich; bo naszych wiele poległo,

13. I wszyscy bracia nasi, którzy byli w Tubim, pobici są, i zabrano żony ich i z dziatkami i z sprzętem ich, a zginęło tam około tysiąca mężów.

14. A gdy ieszcze te listy czytano, oto, posłowie drudzy przyszli z Galilei, rozdarszy na sobie szaty swe, którzy otym dali znać, mówiąc:

15. Zebrali się przeciwko nam cudzoziemcy z Ptolemaidy i z Tyru i z Sydonu i ze wszystkiéy Galilei, aby nas wygładzili.

16. A gdy usłyszał Iudas i lud one słowa, zebrało się zgromadzenie wielkie dla namowy, coby mieli czynić z bracią swoią będącą w ucisnieniu, przeciwko którym walczyli nieprzyiaciele.

17. Tedy rzekł Iudas do Symona, brata swego: Obierz sobie męże, a idź i wybaw bracią swą w Galilei, a ia i Ionatan, brat móy, ruszymy się do Galaad.

18. I zostawił Iózefa, syna Zacharyaszowego, i Azaryasza za Hetmany nad ludem z ostatkiem woyska w ziemi Zydowskiéy na obronę:

19. I rozkazał im, mówiąc: Bądźcie przełożonymi nad tym ludem, a nie staczaycie bitwy z Pogany, dokądbyśmy się nie wrócili.

20. A gdy Symonowi oddzielono mężów trzy tysiące, którzyby ciągnęli do Galilei, i Iudasowi ośm tysięcy do ziemi Galaad,

21. Tedy przyciągnąwszy Symon do Galilei, zwiodł wiele bitew z onymi Pogany; i pokruszeni są oni Poganie przed obliczem iego, i gonił ie aż do bram Ptolemaidskich,

22. Tak że padło z onych Poganów około trzech tysięcy mężów; i pobrali łupy ich.

23. A pobrawszy Żydy, którzy byli w Galilei i w Arbatys, z żonami i z dziećmi, i ze wszystkiém, cokolwiek mieli, przyprowadzili ie do Iudskiéy ziemi z wielkiém weselem.

24. A Iudas Machabeyczyk, i Ionatan, brat iego, przeprawiwszy się przez Iordan, ciągnęli drogą trzy dni przez puszczą,

25. Gdzie się potkali z Nabatczykami, którzy przeciwko nim wyszli w po-

w pokoiu, oznaymuiąc im wszystko, co się działo z bracią ich w ziemi Galaad,

26. A iż wiele z nich poimano w Bozra i w Bosor, w Alemis, w Haskor, w Magiet, i w Karnaim, które to miasta wszystkie obronne są i wielkie;

27. Także w innych mieśćiech Galaadskich że są poimani, a iutro maią przypuścić do szturmu do zamków, a dobywszy ich, wytracić ie wszystkie dnia iednego.

28. Przetoż się Iudas co rychléy obrócił z woyskiem swém drogą przez puszczą ku Bozra, a wziąwszy miasto, pobił wszystkie męszczyzny ostrzem miecza, a pobrawszy wszystkie łupy ich, spalił miasto ogniem.

29. A z tamtąd ruszywszy się w nocy, szedł ku zamkowi.

30. Ale gdy się rozedniało, podniozszy oczy swe, uyrzeli lud wielki, któremu nie było liczby, niosący drabiny i tarany, aby dobywali onego zamku, a walczyli przeciwko nim.

31. Przetoż Iudas, widząc, że się zaczęła bitwa, a huk miasta wstępuie aż ku niebu od trąb i głosu wielkiego,

32. Rzekł mężom woyska swego: Walczcież dzisia za bracią waszą.

33. A tak ciągnąc trzema hufami za nimi, zatrąbili w trąby, i krzyknęli modląc się.

34. A gdy poznało woysko Tymoteuszowe, że to Machabeusz, uciekali przed obliczem iego; i poraził ich porażką wielką, tak iż poległo z nich onegoż dnia do ośmi tysięcy mężów.

35. Z tamtąd obrócił się ku Masfa a dobywał go, i wziął ie; a zabiwszy każdego męszczyznę w niém, zabrał łupy iego, i miasto ogniem spalił.

36. Potym z tamtąd ruszywszy się, wziął Hesebon, Magied, Bozor i inne miasta Galaadskie.

37. To gdy się stało, tedy zebrał * Tymoteusz woysko drugie, i położył się obozem przeciwko Rason za rzeką.

* 2 Mach. 10, 24.

38. Przetoż posłał Iudas, aby wyszpiegowano to woysko; i powiedzieli mu szpiegowie, mówiąc: Zgromadzili się do nich wszyscy narodowie, którzy są około nas, woysko bardzo wielkie;

39. Oto i Arabczyki sobie naięli na pomoc, i położyli się obozem za rzeką, gotowi będąc przyiść i zwieść z tobą bitwę. Tedy wyciągnął Iudas przeciwko nim.

40. I rzekł Tymoteusz do Rotmistrzów woyska swego: Gdy się przybliży Iudas z woyskiem swoiém do rzeki ciekącéy, przeprawili się do nas pierwéy, nie wytrzymamy mu; bo nas pewnie przemoże.

41. Ale ieźli się będzie bał, a położy się za rzeką, my się przeprawiemy do niego, a zwycięstwo nad nim otrzymamy.

42. A tak gdy się przybliżył Iudas do rzeki ciekącéy, postanowił pisarze onemu ludowi nad rzeką, i przykazał im, mówiąc: Nie dopuszczaycie żadnemu człowiekowi, namiotu rozbiiać, ale niech wszyscy ciągną do bitwy.

43. I przeprawił się do nich napierwéy, a wszystek lud iego za nim; i potarci są przed obliczem iego wszyscy oni Poganie, tak, że porzuciwszy bronie swoie, uciekli do kościoła w Karnaim.

44. A Żydzi wziąwszy miasto, zapalili on kościół ogniem ze wszystkiém, co było w nim; a tak poburzone iest Karnaim, i nie mogli się więcéy ostać przed obliczem Iudasowém.

45. Tedy zebrał Iudas wszystkie Izraelczyki, którzy byli w ziemi Galaad, od małego aż do wielkiego, i żony ich i dzieci ich z sprzętem, woysko bardzo wielkie, aby szli do ziemi Iudskiéy.

46. A gdy przyszli aż do * Efronu, które miasto leży na drodze, a iest wielkie i bardzo obronne, a nie mogł go minąć ani na prawo ani na lewo, ale śrzodkiem iego iść musieli:

* 2 Mach. 12, 27.

47. Tedy się zawarli mieszczanie, i zarzucili bramy kamieniem; do których posłał Iudas z słowy spokoynemi, mówiąc:

48. Niech przeydziemy przez ziemię waszę, abyśmy szli do ziemi naszéy, a żaden z nas nie uczyni wam krzywdy,

dy, tylko pieszo póydziemy; ale mu oni otworzyć nie chcieli.
49. Przetoż rozkazał Iudas wywołać w woysku, aby każdy szedł do szturmu ku onemu mieyscu, przeciwko któremu stoi.
50. I rzucili się do szturmu mężowie onego woyska, a dobywali miasta przez cały on dzień i całą noc, aż było podane miasto w ręce iego.
51. I wybił wszystko pogłowie męskie ostrzem miecza, i z gruntu ie wywrócił; a pobrawszy łupy iego przeszedł przez miasto po onych pobitych.
52. I przeprawili się przez Iordan na pole wielkie przeciwko Betsan.
53. A Iudas prowadził te, którzy pozostali, napominaiąc lud przez wszystkę drogę, aż przyszli do ziemi Iudskiéy.
II. 54. Potym weszli na górę Syon z weselem i z radością, i sprawowali całopalenia, przeto, iż z nich żaden nie zginął, aż się wrócili w pokoiu.
55. A tym czasem, którego był Iudas i Ionatan w ziemi Galaad, a Symon, brat iego w Galilei, przeciwko Ptolemaidzie,
III. 56. Usłyszawszy Iózef, syn Zacharyaszów, i Azaryasz, Hetmani ostatniego woyska, o męstwie ich, i o bitwach, które wygrali, rzekli:
57. Uczyńmy i my sobie imię, a iedźmy na woynę przeciwko Poganom, którzy są około nas.
58. A tak pobudziwszy męże rycerskie, które mieli z sobą, ciągnęli do Iamnii.
59. Ale gdy wyiechał Gorgiasz z miasta, i mężowie iego przeciwko nim do bitwy:
60. Tedy Iózef i Azaryasz podali tył, a goniono ich aż do granic Iudskich, i poległo onegoż dnia z ludu Izraelskiego około dwu tysięcy mężów; a tak się wielka porażka stała w ludu Izraelskim,
61. Przeto, iż nie usłuchali Iudasa i braci iego, mniemaiąc, że mieli męstwa dokazać.
62. Ale ci nie byli z nasienia onych mężów, przez których ręce sprawiono wybawienie Izraelowi.
IV. 63. Lecz mąż on Iudas i bracia iego, dostąpili wielkiéy sławy u wszystkiego Izraela, i u wszystkich narodów, gdzie iedno słyszano o imieniu ich;
64. Który zgromadzaiąc się do nich, winszowali im szczęścia,
65. Potym wyciągnął Iudas i bracia iego na woynę przeciwko synom Ezawowym do ziemi południowéy, a dobył Hebronu i miasteczek iego, a zburzywszy twierdze iego i wieże iego, wypalił ie w około;
66. I ruszył się z tamtąd, aby szedł do ziemi cudzoziemskiéy, i ciągnął przez Samaryą.
67. Onegoż dnia polegli Kapłani z miast, chcąc męstwa dokazać, udawszy się na woynę lekkomyślnie.
68. I obrócił się Iudas ku Azotowi do ziemi cudzoziemskiéy, a porozwalawszy ołtarze ich, i ryciny bogów ich ogniem popaliwszy, i pobrawszy łupy z onych miast, wrócił się do ziemi Iudskiéy.

Rozdział VI.

I. Król Antyoch próżno usiłuie, aby dobył miasta iednego w Elimaidzie 1-7. II. na swoie nieszczęście narzekał 8. 9. III. zatym umarł 10-16. IV. po którym na państwo nastąpił Antyoch Eypator 17. V. a Zydzi wielkie utrapienie cierpieli 18-63.

A Król Antyoch przeieżdżaiąc górne krainy, dowiedział się, że w Elimaidzie w ziemi Perskiéy iest miasto zacne i bogate w śrebro i w złoto;
2. I kościół w niém bardzo bogaty, gdzie były zasłony złote, i pancerze i zbroie, które tam był zostawił Aleksander, syn Filipa Króla Macedońskiego, który tam napierwszy królował z Greków.
3. Przetoż przyciągnął, i usiłował dobyć onego miasta, i złupić ie, ale nie mógł; bo się o tém mieszczanie dowiedzieli,
4. Którzy powstali przeciwko niemu do bitwy: i uciekł, a odciągnął z tamtąd z żalem wielkim, a wrócił się do Babilonu.
5. W tym przyszedszy poseł do Persyi, oznaymił mu, że tył podały woyska, które były poszły do ziemi Iudskiéy;

6. A iż

6. A iż Lisyasz, który ciągnął z wielkiém woyskiem, naprzód uciekł przed Zydami, którzy się zmocnili orężem i woyskiem i korzyścią wielką, których nabrali z tych wóysk, które porazili;

7. A iż znieśli tę obrzydliwość, którą był zbudował na onym ołtarzu, który był w Ieruzalemie, i że świątnicę, iako było i przed tym, obtoczyli murami wysokimi, i Betzurę, miasto swoie.

II. 8. A gdy to Król usłyszał, zląkł się, i bardzo się zafrasował, i padł na łoże; bo wpadł w niemoc od żałości, iż mu się nie powiodło, iako był umyślił.

9. Przetoż tam mieszkał przez niemały czas, ponieważ im daléy tém się bardziéy wzmagał on smętek.

III. 10. A pobaczywszy, że miał umrzeć, zwołał wszystkich przyiaciół swoich, i rzekł im: Odstąpił sen od oczu moich, i upadło serce moie dla frasunku;

11. I mówiłem w sercu moiém: Na iakiżem to kłopot przyszedł, w iakieyżem to teraz iest nawałności, którym był przed tym zacnym i dziedzicznym w państwie moiém!

12. Terazci sobie wspominam na złości swe, którem broił w Ieruzalemie, żem z tamtąd zabrał wszystko naczynie złote i śrebrne, które było w niém, i posłałem, aby wymordowano obywatele Iudskie bez przyczyny.

13. Teraz uznawam, iż dla tego przypadły na mię te nieszczęścia, a oto, ginę od żałości wielkiéy, a to w cudzéy ziemi.

14. A tak przyzwawszy Filipa, iednego z przyiaciół swoich, przełożył go nad wszystkiém królestwem swoiém;

15. I dał mu koronę i szatę swoię i pierścień, aby Antyocha, syna iego, ćwiczył, a odchowawszy Królem postanowił.

16. Tedy tam umarł Król Antyoch roku setnego czterdziestego, i dziewiątego.

IV. 17. Przetoż dowiedziawszy się Lisyasz, że Król umarł, postanowił Antyocha, syna iego, aby królował zamiast niego, którego wychował z młodości, i nazwał imię iego Eypator.

V. 18. A ci, którzy trzymali zamek, obtoczyli Izraela około mieysca świętego, ustawicznie myśląc o iego złém, a chcąc bydź podporą Poganom.

19. Dla czego Iudas umyśliwszy ie wygładzić, zwołał wszystkiego ludu, aby ie oblegli;

20. Którzy zebrawszy się wespoł oblegli ie roku setnego i piećdziesiątego; i zasadził Iudas przeciwko nim tarany i inne sztuki woienne.

21. A uszedszy niektórzy z nich z onego obleżenia, do których się przyłączyli niektórzy z niepobożnych Izraelczyków,

22. Poszli do Króla, i rzekli: Pókiż nie uczynisz sądu, a nie zemścisz się krzywdy braci naszych?

23. Myśmy umyślili służyć oycu twemu, i chodzić według wyroków iego, i posłusznymi bydź rozkazaniu iego, chociaż ci, którzy są z ludu tego, dla tego się odłączyli od nas.

24. Owszem ktorzykolwiek z nas znalezieni byli, pobici są, i dziedzictwo nasze rozszarpano.

25. A nie tylko się na nas targnęli ręką swą, ale i na wszystkie granice twoie.

26. A oto, ieszcze oblegli dziś i zamek Ieruzalemski, aby go wzięli; nad to, mieysce święte i Betsurę opatrzyli.

27. Przeto, ieźli ich nie uprzedzisz iako naprędzéy, ieszcze co większego niż to zbroią, tak, iż ich potym nie będziesz mogł zwalczyć.

28. I rozgniewał się Król, gdy to usłyszał, i zgromadził wszystkich przyiaciół swoich, i Hetmanów woyska swego, i tych, którzy byli nad iezdnymi:

29. Nad to i od Królów innych i z wysep morskich ściągnęły się do niego woyska za pieniądze zebrane,

30. Tak że liczba woyska iego była sto tysięcy pieszych, i dwadzieścia tysięcy iezdnych, a słoniów trzydzieści i dwa, wyćwiczonych do woyny.

31. I ciągnęli przez Edomską ziemię, a położyli się u Betsury, któréy dobywali

bywali przez wiele dni, poczyniwszy przeprawy woienne; ale wypadszy Betsurczycy spalili ie ogniem, i mężnie się potykali.
32. Zatym Iudas odciągnął od zamku, a zatoczył obóz u Betzachary przeciwko obozowi królewskiemu.
33. Tedy wstawszy rano ruszył się z woyskiem swoiém nawalnie ku Betzachary; a gdy iuż były uszykowane woyska do bitwy, i uderzono w trąby,
34. A słoniom ukazowano wino * czerwone i morwy, aby ie zaiuszyli ku bitwie: *1Mac.5,1.
35. I rozsadziwszy one bestye po hufiech, postawili przy każdym słoniu tysiąc mężów obleczonych w pancerze, a maiących przyłbice miedziane na głowach swoich; i pięć set iezdnych na wybór postawili przy każdéy bestyi,
36. Którzy zawzdy pogotowiu byli, gdziekolwiek ona bestya była; i gdziekolwiek szła, szli wespoł, ani iéy odstępowali.
37. Także wieże drzewiane mocne były na nich, broniące każdéy bestyi, do których i przyprawy woienne przywiązane były; a na każdéy mężów, którzy walczyli z nich, trzydzieści i dwa, i Indyiczyk ieden, onéy bestyi rządca.
38. A Hetmani ostatek onéy iazdy i ztąd i zowąd uszykowawszy, między dwiema częściami onego woyska pobudzali ie, będące w pośrzod onych hufów.
39. A gdy uderzyło słońce na tarcze pozłociste, świeciły się góry od nich, i błyskały się iako pochodnie ogniste.
40. I rozciągnęła się część woyska królewskiego po górach wysokich, a część po nizynach; a tak postępowali ostrożnie i porządnie.
41. I potrwożyli się wszyzcy, którzy słyszeli huk mnóstwa onego i ciągnienie onéy zgrai, i chrzęst zbróy; albowiem woysko było bardzo wielkie i mocne.
42. A gdy się potykał Iudas i woysko iego w potrzebie, tedy poległo z woyska królewskiego sześć set mężów.
43. A widząc Eleazar Abaron iednę z onych bestyi przyodzianą pancerzami królewskimi, przewyższaiącą one wszystkie bestye wielkością, rozumiał, że na niéy Król siedział,
44. Przetoż poważył się, aby wyswobodził lud swóy i ziednał sobie wieczną sławę;
45. A natarszy na nię śmiele w pośrzod onego hufu, zabiiał po prawéy i po lewéy stronie, tak że porażeni są od niego tam i sam.
46. A podbiegszy pod onego słonia, i położywszy się podeń, zabił go, który upadł nań na ziemię, i tamże umarł.
47. A widząc niektórzy moc królewską i gwałt woyska iego, ustąpili przed nimi.
48. A ci, którzy byli z woyska królewskiego, ciągnęli przeciwko nim do Ieruzalemu, i położył się Król obozem w Iudskiéy ziemi na górze Syon.
49. I uczynił przymierze z Betsurczykami, ponieważ wyszli z miasta dla tego, iż tam nie mieli żywności, aby się w niém byli zawrzeć mogli, gdyż odpoczywała * ziemia.
* 3 Moy. 25, 4.
50. A tak wziął Król Betsurę, i osadził tam straż, aby iéy strzegła.
51. Tedy leżał u mieysca świętego przez wiele dni, zasadziwszy tam tarany i przyprawy woienne i wszelaką strzelbę ku strzelaniu strzałami, i proce.
52. Ale i oni uczynili przyprawy woienne przeciwko ich przyprawom woiennym, i walczyli przez wiele dni;
53. Lecz żywności nie było w szpiżarniach, przeto, iż był * siódmy rok; a którzy będąc zachowani uszli do ziemi Zydowskiéy od Poganów, strawili ostatek, co mieli. *3Moy.25,4.
54. I zostało na świętém mieyscu bardzo mało mężów; bo się był głód wzmogł, dla czego się rozbiegli każdy na mieysce swoie.
55. Potym gdy się dowiedział Lizyasz, że się Filip (którego postanowił Król Antyoch ieszcze za żywota swego, aby chował syna iego, ażby był Królem.)
56. Wrócił z Perskiéy i z Medskiéy ziemi, i woyska królewskie, które były z nim poszły, a że chce miać królestwo z tém, co do niego należy,

57. Po-

57. Pośpieszył się, a iakoby go przymuszano, aby wyszedł z zamku, rzekł do Króla i do Hetmanów woyska i do mężów: Ubywa nas dzień ode dnia, i żywności mało mamy, a mieysce, któreśmy oblegli, iest obronne, a to, co należy do królestwa naszego, leży na nas.
58. Przetoż teraz daymy prawicę tym mężom, a uczyńmy z nimi przymierze i ze wszystkim ich narodem;
59. A potwierdźmy im tego, aby się mogli sprawować prawami swemi, iako i przed tym; albowiem oni dla ustaw i dla zakonu ich, którysmy wzruszyły, rozgniewali się, i uczynili to wszystko;
60. I podobała się ta rzecz Królowi i Hetmanom, którzy posłali do nich, chcąc stanowić pokóy, co oni przyięli;
61. A gdy im na to przysiągł Król i Hetmani, wyszli z zamku;
62. Ale Król wszedszy na górę Syon, i oglądawszy obronę onego mieysca, złamał przysięgę, którą uczynił, i mur w około rozwalił.
63. A odciągnąwszy prędko, wrócił się do Antyochyi, kędy znalazł Filipa nad miastem panuiącego; przetoż walczył przeciwko niemu, i wziął miasto mocą.

Rozdział VII.

I Antyoch i Lisyasz od Demetryusza Sotera zabici 1 - 4. II. Niezbożni Izraelczycy skarzą na Iudasa przed Królem 5 - 32. III. Kapłani uciśnieni od Nikanora Bogu się modlą, także i Iudas 33 - 42. IV. Zatym zwycięstwo otrzymali nad nieprzyiacioły 43 - 50.

Roku setnego pięćdziesiątego i pierwszego wyiechał Demetryusz, syn Seleyków, z Rzymu, i przyciągnął z trochą mężów do miasta nad morzem, i tam królował.
2. A gdy wszedł do domu królewskiego oyców swoich, poimały woyska iego Antyocha i Lisyasza, aby ie przywiedli przedeń.
3. Czego gdy się on dowiedział, rzekł: Nie ukazuycie mi oblicza ich.
4. A gdy ie pobiły one woyska, tedy usiadł Demetryusz na stolicy królestwa swego.
II. 5. Potym przyszli do niego wszyscy ludzie zli i niepobożni z Izraela, których był Hetmanem Alcymus, który się starał o kapłaństwo.
6. Ci skarzyli na lud przed Królem, mówiąc: Iudas z bracią swoią wytracił wszystkie przyiacioły twoie, a nas wygnali z ziemi naszéy.
7. Przetoż teraz pośliy męża, któremu ufasz, aby iechawszy oglądał te wszystkie szkody, które nam uczynił i ziemi królewskiéy, a żeby ie pokarał, i wszystkie, którzy im pomagali.
8. Tedy Król obrawszy Bachydesa z przyiaciół swych, który panował za rzeką, i był wielkim w tém królestwie i wiernym Królow,
9. Tego posłał i Alcyma, onego niezbożnika, postanowiwszy go Kapłanem, i rozkazał mu, aby wykonał pomstę nad syny Izraelskimi.
10. Ci ruszywszy się a przyciągnąwszy z woyski wielkiemi do ziemi Judskiéy, posłali posły do Iudasa i braci iego z słowy łagodnemi na zdradzie.
11. Ale oni nie dbali na słowa ich, widząc, że przyciągnęli z wielkiém woyskiem.
12. Wszakże przecię zgromadziło się do Alcyma i do Bachydesa wiele uczonych w zakonie, aby prosili o to, coby było słusznego.
13. A przednieyszymi byli między synami Izraelskimi Assydeyczycy, i żądali od nich pokoiu;
14. Bo mówili: Przyciągnął iakiś kapłan z nasienia Aaronowego z woyskiem, który nam nie uczyni żadney krzywdy.
15. I mówił z nimi słowy spokoynemi, i przysiągł im, mówiąc: Nie będziemy szukać złego waszego, ani przyiaciół waszych.
16. Ale gdy mu oni uwierzyli, tedy z nich poimał sześćdziesiąt mężów, i pobił ie dnia iednego według tego, iako napisano:
17. Ciała świętych * twoich i krew ich wylali około Ieruzalemu, a nie był ktoby ie pochował. *Ps.79,2.3.
18. Przetoż przyszła boiaźń i strach ich na wszystek lud; bo mówili: Niemaszci

maszci prawdy i sprawiedliwości, gdyż zgwałcili przymierze i przysięgę, którą uczynili.
19. Bachydes także odciągnąwszy od Ieruzalemu położył się obozem u Betsaid, a posławszy poimał wiele onych mężów, którzy byli od niego pouciekali, nad to i niektóre z onego ludu, a pobiwszy ie powrzucał ie w wielką studnią.
20. A poruczywszy onę krainę Alcymusowi, a zostawiwszy przy nim woyska na pomoc iemu, iachał zaś Bachydes do Króla.
21, Starał się tedy tém bardziéy Alcymus o dostoieństwo naywyższego kapłaństwa.
22, I zeszli się do niego wszyscy, którzy rozsterki czynili między ludem swoim, i opanowali ziemię Iudską, uczyniwszy porażkę wielką w Ieruzalemie.
23. Przetoż widząc Iudas ono wszystko złe, które czynił Alcymus i z tymi, którzy z nim byli, synom Izraelskim daleko więcéy, niż Poganie,
24. Wyiechał na wszystkie granice Iudskie okoliczne, a pomścił się nad onymi mężami zbiegami; i uczyniony im wstręt, aby więcey nie wpadali do onéy ziemi.
25. A widząc Alcymus, że się Iudas zmocnił, i ci, którzy z nim byli, a rozumieiąc, że im nie będzie mogł podołać, wrócił się do Króla, i złośliwie ie oskarzył.
26. Przetoż posłał * Król Nikanora, iednego z przednieyszych Hetmanów swoich, który nienawidział i był nieprzyiacielem Izraelczykom, i rozkazał mu, aby on lud wytracił.
* 2 Mach. 14, 12.
27. Tedy Nikanor przyciągnął do Ieruzalemu z mocą wielką, i wyprawił posły do Iudasa i do braci iego na zdradzie z słowy spokoynemi, mówiąc:
28. Niech nie będzie żadnéy woyny między nami i wami; przyiadę w małym poczcie mężów, abym oglądał oblicza wasze w pokoiu.
29. Zatym przyiechał do Iudasa, i przywitali się z sobą spokoynie; ale nieprzyiaciele byli pogotowiu, aby Iudasa porwali.
30. Lecz gdy się tego Iudas dowiedział, że na zdradzie do niego przyszedł, uląkł się go, i nie chciał więcey widzieć oblicza iego.
31. A zrozumiawszy Nikanor, że rada iego odkryta była, wyciągnął do bitwy przeciwko Iudasowi u Kafarsalama,
32. Gdzie poległo tych, którzy byli przy Nikanorze, około piąci set mężów, a drudzy uciekli do miasta Dawidowego.
III. 33. Potym wstąpił Nikanor na górę Syon; i wyszli niektórzy z Kapłanów z mieysca świętego, i starsi z ludu, aby go przywitali spokoynie, a okazali mu całopalenia, które były sprawowane za Króla.
34. Ale on szydząc z nich, naśmiewał się, a sromocąc ie, hardzie mówił,
35. I zaprzysiągł się * z gniewem, mówiąc: Ieżliże Iudas i woysko iego w ręce moie zaraz tedy wydany nie będzie, tedy, gdy się wrócę w pokoiu, ten dom spalę; i odszedł z gniewem wielkim. *2Mach.14,33.
36. A tak odszedszy Kapłani, stanęli a płakali przed ołtarzem i kościołem, mówiąc:
37. Tyś, PANIE! obrał dom * ten, aby w nim wzywano imienia twego, a iżby był domem ** modlitwy i proźby ludowi swemu; *2Kron.7,12.
** Iz. 56, 7. Łuk. 19, 46.
38. Uczyń pomstę nad tym człowiekiem i nad woyskiem iego, a niech upadną od miecza; wspomniy na bluźnierstwa ich, a nie day im, aby się ostać mogli.
39. A wyiechawszy Nikanor z Ieruzalemu, położył się obozem u Betoron, gdzie mu zabieżało woysko Syryyskie.
40. A Iudas położył się u Adasys ze trzema tysięcy mężów, i modlił się Iudas, mówiąc:
41. PANIE! na on czas, gdy oni, którzy od Króla Sennacheryba posłani * byli, bluźnili, wyszedł Anioł ** twóy, i pobił z nich sto, ośmdziesiąt i pięć tysięcy; *2Król.18,30. 1Kron.32,15. **2Król.19,35. Syr.48,25. Izai 37, 36.
42. Tak zetrzy dziś to woysko przed obli-

obliczem naszém, a niech poznaią drudzy, że źle mówili przeciwko mieyscu twemu świętemu, a osądź go według złości iego.

IV. 43. Tedy zwiodły bitwę one woyska trzynastego dnia miesiąca Adar; i starte iest woysko Nikanorowe, a on sam napierwéy poległ w onéy bitwie.

44. A gdy uyrzało woysko iego, iż Nikanor poległ, porzuciwszy bronie swe uciekli.

45. I gonili ie drogą dnia iednego od Adasu, aż gdzie przychodzą do Gazer, i trąbili za nimi w trąby znak dawaiąc.

46. Dla tego wypadli ze wszystkich miasteczek Iudskich w około, a naganiali ich sobie, i obracali ie iedni ku drugim; i polegli wszyscy od miecza, tak, że nie został z nich ani ieden.

47. Tedy pobrawszy łupy i korzyści, ucięli głowę Nikanorowi i rękę iego prawą, którą hardzie wyciągnął, a przyniozszy zawiesili u Ieruzalemu.

48. A tak radował się lud bardzo, i obchodzili on dzień, iako dzień wesela wielkiego;

49. I postanowili, aby obchodzony był on dzień każdego roku, trzynastego dnia miesiąca Adar.

50. A ziemia Iudska była w pokoiu przez mały czas.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Iudąs z Rzymiany przyiaźń zawarł 1-21. II. a onę ich umowę na tablicach miedzianych w Rzymie spisano i do Ieruzalemu odesłano 22-32.

Tedy Iudas usłyszał sławę o Rzymianach, że byli możni siłą, a iż ochotnie pozwalali na wszystko, o co ich żądano, a że z tymi, którzy się kolwiek do nich uciekaią w przyiaźń wstępuią, a że, mówię, możni są siłą.

2. Bo mu powiadano o ich woynach i zacnych sprawach, których dokazali w krainach Galaadskich, a że ie zwalczyli i uczynili sobie hołdownikami;

3. Przytym co byli uczynili w ziemi Hyszpańskiéy, a iż sobie pod moc podbili góry srebrne i złote, które tam są;

4. A iako one wszystkie mieysca opatrznością i stałecznością swoią opanowali, choć one mieysca bardzo daleko były od nich; nad to i Króle, którzy przyciągneli od kończyn ziemi, starli, poraziwszy ie porażką wielką, a iako i inni, którzy zostali, dań im dawać muszą na każdy rok;

5. Także też iako i Filipa i Persę, Króla Ceteyskiego, i te, którzy się podnieśli przeciwko nim, starli na woynie, i pod moc ie sobie podbili;

6. Aż i Antyocha, wielkiego Króla Azyi, który woynę przeciwko nim podniosł, maiąc sto i dwadzieścia słoniów, do tego i iezdne i wozy i woysko bardzo wielkie, na głowę porazili.

7. Iako nawet żywego poimali, i włożyli nań, aby im tak sam, iako i ci, którzy królowali po nim, podatek wielki dawał, a żeby rękoymie stawił,

8. I ustąpił krainy Indyyskiéy, Medskiéy i Lydyi i innych co naylepszych ziem swoich, które iemu odebrawszy dali ie Eymenowi, Królowi;

9. Nad to że Grekowie to byli umyślili, aby wyciągnąwszy wygładzili ie;

10. Ale skoro się tego dowiedzieli, że wyprawili przeciwko nim Hetmana iednego, i zwiedli z nim bitwę, a poległo z nich rannych bardzo wiele, a że poimawszy mnóstwo ich, i żony ich, i dziatki ich, i złupiwszy ie; podbili sobie pod moc ziemię ich, a poburzywszy twirdze i złupiwszy ie, uczynili ie niewolnikami aż do dnia tego.

11. Na ostatek słyszał, iako inne królestwa i wyspy, którekolwiek się im sprzeciwiły, skazili i pod moc swoię podbili;

12. A z przyiaciołmi swymi, i którzy na nich polegali, że zachowali przyiaźń, także też iż sobie pod moc podbili królestwa bliskie i dalekie; a że wszyscy, którzy słyszą imię ich, lękaią się ich;

13. A że ci, którymkolwiek chcieli pomagać, i one na królestwo wsadzić, króluią, a którekolwiek zaś chcą, zrzucaią, a zgoła że są bardzo wywyższeni;

14. A wsza-

14. A wszakże dla tego wszystkiego nie sprawił sobie żaden z nich korony, ani się obłoczą w szarłat, aby się mieli pysznić z tego:

15. Ale że sobie zbudowali dom radny, gdzie na każdy dzień radnych osób siada trzy sta i dwadzieścia, którzy zawsze radzą o rzeczy pospolitéy, aby dobrze stała;

16. Tylko że poruczaią iednéy osobie każdego roku, aby rząd trzymała nad nimi, i panowała nad wszystką ziemią ich, i wszyscy są iednemu posłuszni, i niemasz zazdrości ani nienawiści między nimi.

17. Przetoż obrawszy Iudas * Eypolema, syna Ianowego, syna Akkosy, i Iasona, syna Eleazarowego, posłał ie do Rzymu, aby z nimi przyiaźń i towarzystwo zawarli, *2Mach.4,11.

18. Aby tak wybawieni byli z iarzma swego; bo widzieli, iż królestwo Greckie podbiiało Izraela, i trapiło niewolą ciężką.

19. A tak wyprawili się do Rzymu, (a była droga bardzo daleka) a wszedszy do rady rzekli, mówiąc:

20. Judas Machabeusz, i bracia iego, i rzeczpospolita Żydowska posłali nas do was, abyśmy z wami przymierze i pokóy uczynili, a żebyśmy przyięci byli za towarzysze i przyiacioły wasze,

21. I podobała się im ta rzecz.

II. 22. A tenci iest przepis onego listu, który odpisał * urząd na tablicach miedzianych, i posłali do Ieruzalemu, aby tam u nich był na pamiątkę pokoiu i towarzystwa: *1Mach.14,18.

23. Niech się dobrze dzieie Rzymianom i Iudskiemu narodowi na morzu i na ziemi na wieki, a miecz i nieprzyiaciel niech będzie daleko od nich;

24. A wszakże ieżliby była pierwéy podniesiona woyna przeciwko Rzymianom, albo przeciwko którym towarzyszom ich we wszystkiém państwie ich,

25. Przybędzie im na pomoc naród Żydowski sercem uprzeymém według czasu im naznaczonego;

26. A nieprzyiaciołom nie będą dawać ani dodawać żywności, zbróy, pieniędzy, okrętów, iakoby się Rzymianom zdało, i strzedz będą postanowienia ich, nic od nich nie biorąc.

27. Także téż, ieżliby przeciwko narodowi Iudskiemu pierwéy podniesiono woynę, przybędą im Rzymianie z uprzeymego serca na pomoc według czasu im naznaczonego;

28. A nieprzyiaciołom nie będą dodawać żywności, zbróy, pieniędzy, okrętów, tak iako się będzie Rzymianom zdało, a strzedz będą tego postanowienia bez zdrady.

29. Według tych słów zawarli umowę Rzymianie z ludem Iudskim.

30. A ieżliby do tego, co się uradziło, ci, albo owi co potym przydali, albo uięli, będą to z społecznego zezwolenia swego uczynić mogli, a cobykolwiek przydali albo uięli, ważno będzie.

31. Co się tknie bezprawia, które Król Demetryusz Żydom uczynił, pisaliśmy do niego, mówiąc: Przecz obciążasz iarzmem swém Żydy, przyiacioły i pomocniki nasze?

32. Przetoż ieźli się ucieką do nas więcéy, skarżąc na cię, uymiemy się o krzywdę ich, i będziemy walczyli z tobą morzem i ziemią.

Rozdział IX.

I. Demetryusz dwu Hetmanów do ziemi Żydowskiéy posłał 1 - 17. II. Iudas zginął 18 - 27. III. Ionatan na mieysce iego nastąpił 28 - 39 IV. który śmierci Iana, brata swego, się zemściwszy 40 - 69. V. przymierze z Bachydesem uczynił 70 - 73.

A usłyszawszy Demetryusz, że Nikanor z woyskiem swoiém bitwę stracił, posłał znowu Bachydesa i Alcyma do ziemi Żydowskiéy, i woysko co naymocnieysze z nimi;

2. Którzy się udali drogą ku Galgal, a położyli się obozem u Mesalot, które iest w Arbelis, a wziąwszy ie, pobili wiele ludzi.

3. Potym miesiąca pierwszego roku setnego pięćdziesiątego i wtórego oblegli Ieruzalem;

4. A ztamtąd ruszywszy się, poszli do Berean ze dwudziestą tysięcy mężów, i ze dwiema tysięcy iezdnych.

5. A Iudas leżał obozem u Eleaze ze trzema tysięcy mężów na wybór;
6. Którzy uyrzawszy wielkość onych woysk, ulękli się bardzo, i wykradło się ich wiele z obozu, tak że nie zostało z nich iedno tylko ośm set mężów,
7. Tedy Iudas widząc, że się rozbieżało woysko iego, a iż walka nalegała nań, strwożył sobą, (przeto, iż niemiał czasu, aby ie zgromadził) i upadło mu serce.
8. Lecz przecię rzekł do tych, którzy byli zostali: Wstańmy, a potykaymy się z nieprzyiacioły swymi, owa ie snadź zwalczymy.
9. Ale go oni odwodzili, mówiąc: Nie będziemy się im mogli oprzeć; lecz raczey zaraz zachowuiąc żywot swóy, wróćmy się, bo się bracia nasi rozbiegli: iakożbyśmy mogli walczyć przeciwko nim, gdyż nas bardzo mało?
10. Ale Iudas rzekł: Nie day tego, Boże! abym to uczynić miał, a uciec przed nimi; ieźli się przybliżył czas nasz, podstąpmyż mężnie śmierć za bracią naszę, a nie zostawuymy tey hańby na sławie swéy.
11. Zatym ruszyło się woysko z obozu swego, i stanęli ku potykaniu się z nimi; i rozdzielono iedne na dwie części, a procewnicy i strzelcy szli przed woyskiem; także też inni wszyscy, co namężnieysi szli na przodku do potykania.
12. A Bachydes był w tym połku, który po prawém skrzydle ciągnął, tak że się zchodził ten huf z obu stron; i zatrąbili w trąby.
13. Zatrąbili także i ci, którzy byli z strony Iudasowéy, w trąby, tak iż zadrżała ziemia od huku onych woysk; i trwała óna bitwa, która się toczyła, od poranku aż do wieczora.
14. A widząc Iudas, że Bachydes i moc woyska była na prawém skrzydle, przyłączył do siebie wszystkie żołnierze mężnego serca,
15. Tak, że potarli ono skrzydło, które po prawéy stronie było, a gonili ie aż do góry Azotu.
16. A ci, którzy lewe skrzydło trzymali, widząc, że starte było ono skrzydło po prawéy stronie, puścili się z tyłu za Iudasem i za tymi, którzy z nim byli.
17. I wzmogła się bitwa, a poległo rannych wiele i z téy i z owéy strony.
II. 18. Poległ też i Iudas, a inni uciekli.
19. Tedy Ionatan i Symon wziąwszy Iudasa, brata swego, pochowali go w grobie oyców swoich w Modynie.
20. I płakali nad nim, i żałowali go wszyscy Izraelczycy z wielkiém narzekaniem, a żałobę odprawuiąc przez wiele dni mówili:
21. Ach iakoć poległ mężny wybawiciel Izraelski!
22. Ale inne sprawy Iudasowe i woyny i męstwa, których dokazował, i stateczność iego, których iest dosyć, nie są opisane; bo ich było bardzo wiele.
23. I stało się potym po śmierci Iudasowéy, że się źli ludzie wynurzyli po wszystkich granicach Izraelskich, a powstali wszyscy, którzy nieprawość czynili.
24. W oneż dni był głód bardzo ciężki, dla czego odstąpiła ona kraina pospołu z nimi.
25. Tedy Bachydes one niepobożne męże obrawszy, postanowił ie pany w onéy krainie;
26. Którzy wyszukawszy i wyszpiegowawszy przyiacioły Iudasowe przywiedli ie do Bachydesa, nad którymi się on mścił, i pośmiewał się z nich.
27. A tak był ucisk w Izraelu, iakiego nie było ode dnia, od którego między nimi Proroka widać nie było.
III. 28. Przetoż się zebrali wszyscy przyiaciele Iudasowi, i rzekli do Ionatana:
29. Od tego czasu, iako brat twóy Iudas umarł, niemasz męża podobnego iemu, któryby wyciągnął przeciwko nieprzyiaciołom naszym i Bachydesowi, i przeciwko innym nieprzyiaciołom narodu naszego;
30. A przetoż ciebie dziś obieramy zamiast niego za Hetmana i wodza swego, abyś wiodł woyny nasze.
31. I przyiął Ionatan na on czas hetmaństwo, a nastąpił na mieysce Iudasa, brata swego.

32. Cze-

32. Czego gdy się Bachydes dowiedział, starał się, iakoby go zabił.
33. Lecz Ionatan i Symon, brat iego, i wszyscy, którzy przy nim byli, dowiedziawszy się o tém, uciekli na puszczą Tekue, a położyli się obozem nad wodami Ieziora Asfar.
34. O czém dowiedziawszy się Bachydes, przyciągnął sam w dzień sabbatu ze wszystkiém woyskiem swém za Iordan.
35. W tym posłał Ionatan Iana, brata swego, Hetmana onego ludu, i prosił Nabateyczyków, przyiaciół swoich, aby im dopuścili u siebie złożyć do schowania sprzęt ich, którego dostatek mieli.
36. Ale synowie Ambrego wypadszy z Madaby, poimali Iana, a wszystko, cokolwiek miał, zabrawszy odeszli.
37. To gdy się tak stało, dano znać Ionatanowi i Symonowi, bratu iego, iż synowie Ambrego sprawuią wesele wielkie, a prowadzą panią młodą z Nabadat, córkę iednego z zacnych Książąt Chananeyskich z wielką pompą.
38. Ale wspomniawszy sobie na Iana, brata swego, poszli i skryli się w iaskinią pod górą;
39. A podniozszy oczu swych, uyrzeli, a oto, zgraia i przygotowanie wielkie, i że pan młody wyiechał z przyiacioły swymi i z bracią swoią z bębny i z muzyką i z wielą oręża.
IV. 40. Przetoż uderzyli na nie z zasadzki i pobili ie; i poległo rannych wiele, a ostatek ich uciekło na góry, i zabrali wszystkie łupy ich.
41. A tak obróciło się one wesele w żałość, a głos muzyki ich w płacz.
42. A oni pomściwszy się rozlanéy krwi brata swego, wrócili się do brzegu Iordańskiego.
43. O tém usłyszawszy Bachydes, przyciągnął w dzień sabbatu aż do brzegu Iordańskiego z wielkiém woyskiem.
44. Przetoż rzekł Ionatan do swoich: Wstańmy a walczmy o żywot nasz; bo się z nami nie dzieie dziś tak, iako wczora, albo dziś trzeci dzień.
45. Bo oto, woyna następuie na nas i w przód i w tył; do tego woda Iordańska iest ztąd i z owąd, i iezierzyska i lasy, tak, że niemasz mieysca do ustąpienia.
46. Przetoż teraz wołaycie do nieba, abyście uszli rąk nieprzyiacielskich.
47. I stoczyła się bitwa, i wyciągnął Ionatan rękę swoię, chcąc uderzyć Bachydesa; ale się od niego nazad odwrócił.
48. Zatym wskoczył Ionatan i ci, którzy z nim byli, w Iordan, i przepłynęli na drugą stronę; ale się nie puścili za nimi za Iordan.
49. I poległo z strony Bachydesowéy dnia onego do tysiąca mężów;
50. A sam wróciwszy się do Ieruzalemu, pobudował miasta obronne w Iudskiéy ziemi, i zamek w Ierychu; nad to i Betel, i Tamnasę, i Faraton, i Teffo murami wysokimi, bramami i zaworami opatrzyli.
51. I osadził ie strażą, któraby szkodziła Izraelowi.
52. Opatrzył także miasto Betsurę, i Gazarę, i zamek, i położył w nich żołnierza, i sporządził dostatek żywności.
53. Nad to wziąwszy w zakładzie syny książęce onéy ziemi, dał ie pod straż na zamek Ieruzalemski.
54. Potym roku setnego pięćdziesiątego i trzeciego, miesiąca wtórego, rozkazał Alcymus rozwalić mur przysionku wewnętrznego mieysca świętego, i psował sprawy prorockie.
55. Ale gdy począł burzyć, właśnie w ten czas uderzony iest Alcymus, i przerwały się przedsięwzięcia iego; bo zamknione są usta iego, gdyż był paraliżem ruszony, tak że nie mógł więcéy i słowa przemówić, ani rozsprawy uczynić domu swego.
56. I umarł Alcymus na on czas wielką boleścią.
57. A widząc Bachydes, że Alcymus umarł, wrócił się do Króla; i była Iudska ziemia w pokoiu przez dwa lata.
58. Zkąd wszedszy w radę wszyscy złośnicy mówili; Oto, Ionatan i którzy przy nim są, w pokoiu bezpiecznie mieszkaią; a przetoż podwiedźmy Bachydesa, że ie wszystkie iednéy nocy poima.
59. Przetoż szedszy dali mu radę.
60. Który ruszywszy się, ciągnął z woy-

woyskiem wielkiém, i posłał listy potaiemnie do wszystkich towarzyszów swoich, którzy byli w Iudskiéy ziemi, aby poimali Ionatana i tych, którzy przy nim byli; ale nie mogli, bo się wynurzyła rada ich.
61. I poimali mężów onéy krainy, którzy byli powodem onéy złości, pięćdziesiąt osób, i zabili ie.
62. Potym uiechawszy Ionatan z Symonem, i z tymi, którzy z nimi byli, do Betbazy, które iest na puszczy, pobudował obaliny iego, i opatrzył ie mocno.
63. Tego dowiedziawszy się Bachydes, zebrał wszystko woysko swoie, i tym, którzy byli z Zydowskiéy ziemi, dał znać.
64. A przyciągnąwszy, położył się obozem u Betbazy, a woienne przyprawy sporządziwszy, dobywał go przez wiele dni.
65. Tedy Ionatan zostawiwszy Symona, brata swego, w mieście, wyciągnął w pole, a wyciągnąwszy z niemałym pocztem,
66. Poraził Odomira i bracią iego, syny Fazyronowe w namieciech ich; a gdy ie począł zabiiać, następowały woyska;
67. Symon także i ci, którzy z nim byli, wypadszy z miasta, popalili one przyprawy woienne,
68. I zwiedli bitwę z Bachydesem; i starty iest od nich, a utrapili go bardzo, bo rada i zaciągi iego daremne były.
69. Przetoż rozpaliwszy się Bachydes gniewem na one męże złe, którzy mu byli powodem, żeby wyciągnął do onéy ziemi, wielu z nich zabił, a potém umyślił wrócić się do ziemi swoiéy.
V. 70. Czego dowiedziawszy się Ionatan, wyprawił do niego posły, aby z nim uczynili przymierze, a żeby im więźnie wrócił.
71. Co on przyiąwszy, uczynił według słów iego, i przysiągł mu, że nie będzie szukał iego złego po wszystkie dni żywota swego.
72. I oddał mu więźnie, które był przed tym wywiódł z ziemi Iudskiéy, a nawróciwszy się, odiechał do ziemi swoiéy, a nie pokusił się nigdy więcéy wtargnąć w granice Żydowskie.
73. Tak przestała woyna w Izraelu, a Ionatan mieszkał w Machmas, a począwszy lud sądzić, wygładził niepobożne z Izraela.

Rozdział X.

I. Demetryusz 1 - 14. II. i Aleksander staraią się o przyiaźń z Ionatanem 15. 16. III. List Aleksandrów przyiacielski 17 - 21. IV. i drugi Demetryuszów do Żydów 22 - 50. V. Aleksander się żeni z córką Króla Egipskiego 51 - 73 VI. Ionatanowe woyny i zwycięstwo 74 - 89.

A Roku setnego sześćdziesiątego przyciągnął Aleksander, syn Antyochów Epifanes, i wziął Ptolemaidę, a gdy go przyięli, królował tam.
2. Co gdy usłyszał Demetryusz Król, zebrał woysko bardzo wielkie, i wyciągnął przeciwko niemu na woynę.
3. I posłał Demetryusz listy do Ionatana z słowy spokoynemi, obiecuiąc go wielkim uczynić;
4. (Albowiem rzekł: Pośpieszmy się, abyśmy przymierze uczynili, pierwéy niżeliby on uczynił z Aleksandrem przeciwko nam;
5. Boby wspomniał na one wszystkie przykrości, które go od nas potykały, i bracią iego, i naród iego.)
6. I dał mu moc zbierać woysko i gotować zbroie, żeby był towarzyszem iego, a te, którzy byli w zakładzie na zamku, rozkazał mu wydać.
7. Tedy przyiechawszy Ionatan do Ieruzalemu, czytał one listy przed wszystkim ludem i przed tymi, którzy byli na zamku;
8. Którzy się bardzo ulękli, gdy usłyszeli, że mu Król dał moc zbierać woysko.
9. I wydali Ionatanowi te, którzy byli na zamku w zakładzie, a on ie przywrócił rodzicom ich.
10. A tak mieszkał w Ieruzalemie, i począł budować i odnawiać miasto.
11. Bo rozkazał onym, którzy odprawowali roboty, pobudować mury, i górę Syon w około kamieniem kwadratowym obtoczyć; i uczynili tak.

12. Zaczym pouciekali oni cudzoziemcy, którzy byli na zamkach, które był pobudował Bachydes;
13. A opuściwszy każdy z nich mieysce swe, odszedł do ziemi swoiéy.
14. Tylko w Betsurze zostali niektórzy z tych, którzy byli opuścili zakon i przykazanie; bo tam mieli ucieczkę.
II. 15. Ale usłyszawszy Król Aleksander o obietnicach, które przez pisanie uczynił Demetryusz Ionatanowi, i gdy mu dano sprawę o woynach i o męstwach, których dokazował on i bracia iego, i o pracach, które podeymowali,
16. Rzekł: Izali znaydziemy męża takiego aby iednego? Przetoż teraz przyimiymy go za przyiaciela i za towarzysza.
III. 17. A napisawszy listy, posłał do niego, w te słowa mówiąc:
18. Król Aleksander, bratu swemu Ionatanowi zdrowia życzy.
19. Słyszeliśmy o tobie, żeś ty iest mąż zacny, i godzien, abyś był przyiacielem naszym;
20. Przetoż teraz stanowiemy cię dzisia naywyższym Kapłanem narodu twego, i żeby cię zwano przyiacielem królewskim; przytym posłał mu szatę szarłatową, i koronę złotą, mówiąc: Stóy przy nas, a zachoway z nami przyiaźń.
21. Tedy się Ionatan oblekł w świętą szatę, miesiąca siódmego roku setnego i sześćdziesiątego w święto uroczyste Kuczek, i zebrał woyska, a nagotował zbróy bardzo wiele.
IV. 22. A usłyszawszy Demetryusz o tém, zafrasował się, i rzekł:
23. Cóżeśmy to uczynili, iż nas uprzedził Aleksander, aby w przyiaźń wszedł z Zydami dla ratunku swego?
24. Napiszę i ia do nich napominaiąc ich, i obiecuiąc im dostoieństwa i dary, aby mi byli ku pomocy.
25. I napisał do nich w te słowa: Król Demetryusz narodowi Zydowskiemu zdrowia życzy;
26. Iżeście zachowali przymierze z nami, a trwacie statecznie w przyiaźni naszéy, i nie przystawacie do nieprzyiaciół naszych, radzi to słyszymy, i raduiemy się.
27. Przetoż teraz trwaycie i daléy, zachowuiąc nam wiarę, a oddamy wam dobrém za to, co nam czynicie.
28. I odpuścimy wam wiele powinności, i damy wam podarki.
29. Owszem teraz czynię was wolnymi, i wypuszczam wszystkie Zydy z dani i z podatków, z soli i z korón, nawet i trzecią część nasienia;
30. Więc i tę połowę owoców z drzew, która na mię przychodzi, odpuszczam ode dnia dzisieyszego i na potym, aby iéy więcéy nie brano z ziemi Zydowskiéy, ani z trzech Starostw, które do niéy są przyłączone, z Samaryi i z Galilei, od dzisieyszego dnia aż na wieczne czasy.
31. A Ieruzalem niech będzie święte i wolne, i granice iego od dziesięcin i podatków.
32. Puszczam także władzą nad zamkiem, który iest w Ieruzalemie, a dawam ią naywyższemu Kapłanowi, aby go osadził mężami, którebykolwiek on obrał dla straży iego.
33. Nad to każdego Zyda poimanego z ziemi Zydowskiéy po wszystkiém królestwie moiém darmo wolnym czynię; do tego wszyscy niech odpuszczą podatki ich i bydła ich.
34. A wszystkie święta i sabbaty, i now miesiąca, i dni uroczyste, i trzy dni przed świętem uroczystém, także téż trzy dni po onych dniach uroczystych niech maią wszystkie wolne i swobodne wszyscy Zydzi, którzy są w królestwie moiém;
35. Aby nikt niemiał mocy przedawać ani zadawać trudności któremu z nich w żadnéy rzeczy.
36. Także niech będą spisane z Zydów wszędy woyska królewskie około trzydzieści tysięcy mężów, a będzie się im dawał żołd, iako należy wszystkiemu woysku królewskiemu.
37. A część z nich postanowiona będzie po wielkich zamkach królewskich, a część niech będzie przełożona z nich nad sprawami tego królestwa, które na wiarę puszczone bywaią; a Hetmani nad nimi i Książęta niech będą z nich, a niech używaią praw swoich, iako Król postanowił w ziemi Iudskiéy.
38. A z strony onych trzech Starostw przyłączonych do Iudskiéy ziemi z krai-

krainy Samaryyskiéy niech się to dołoży, że do ziemi Iudskiéy będąc poczytane iednemu poddane bydź maią, a niech nie będą posłuszne inszéy władzy oprócz naywyższego Kapłana.
39. Ptolemaidę téż i z powiatem iéy darem dawam świętym, którzy są w Ieruzalemie, na potrzebne nakłady na świątnicę;
40. Do tego na każdy rok dawam piętnaście tysięcy syklów śrebra z dochodów królewskich, z tych mieysc, które mu należą;
41. A to wszystko, co zostało podatku, którego nie oddano z dochodów przeszłych lat, ten iuż odtąd niech oddawaią na potrzebę domu.
42. Nad to pięć tysięcy syklów śrebra, które (iako i przeszłych lat,) z dochodów świątnicy z podatku rocznego brane bywały, i te odpuszczam dla tego, że to należy Kapłanom, którzy odprawuią służbę Bożą.
43. A którzy się uciekli do kościoła Ieruzalemskiego, albo do którychkolwiek granic iego, zatrzymywaiąc podatki królewskie albo inne rzeczy, niech będą wolno puszczeni ze wszystkiém, cokolwiek maią w królestwie moiém.
44. Także na pobudowanie i poprawę mieysca świętego dany będzie nakład z dochodu królewskiego;
45. Więc i na wybudowanie murów Ieruzalemskich, i na obwarowanie iego w około dadzą także nakład z dochodu królewskiego, i na wystawienie murów w Iudskiéy ziemi.
46. A gdy usłyszał Ionatan i lud one słowa, nie wierzyli im, ani ich przyięli; bo pamiętali na one złości wielkie, które czynił Izraelowi, bardzo ie trapiąc.
47. Ale sobie upodobali Aleksandra, że się on z nimi uprzeymie o pokóy umawiał, i dawali mu pomoc po wszystkie dni.
48. A tak zebrał Król Aleksander woysko wielkie, i położył się obozem przeciwko Demetryuszowi.
49. I stoczyli bitwę oni dway Królowie; ale woysko Demetryuszowe tył podało, które gonił Aleksander, bo zwycięstwo nad nimi otrzymał.
50. I trwała ona bitwa wielka aż do zachodu słońca, a poległ Demetryusz dnia onego.
V. 51. Tedy posłał Aleksander do Ptolemeusza, Króla Egipskiego, posły, w te słowa mówiąc:
52. Ponieważem się wrócił do ziemi królestwa mego, i usiadłem na stolicy oyców moich i otrzymałem państwo, a potarszy Demetryusza, opanowałem ziemię naszę;
53. (Bom stoczył z nim bitwę, i potarty iest on i woysko iego od nas, a usiedliśmy na stolicy królestwa iego.)
54. Przetoż teraz zawrzymy między sobą przyiaźń, a day mi córkę twoię za żonę, że będę zięciem twoim, a dam upominki tobie i onéy, które na cię należą.
55. Na co odpowiedział Król Ptolemeusz, mówiąc: Szczęśliwyż iest ten dzień, któregoś się wrócił do ziemi oyców twoich, a usiadłeś na stolicy królestwa ich.
56. A tak teraz uczynię to, o coś pisał; ale zaiedź mi drogę do Ptolemaidy, abyśmy się społem oglądali, i zostanę świekrem twoim, iakoś rzekł.
57. I wyiechał Ptolemeusz z Egiptu, sam i Kleopatra, córka iego, a przyiechał do Ptolemaidy roku setnego, sześćdziesiątego i wtórego.
58. A gdy mu zaiechał Król Aleksander, dał mu Kleopatrę, córkę swoię, i sprawił iéy wesele w Ptolemaidzie po królewsku z wielką pompą.
59. I napisał Król Aleksander do Ionatana, aby mu zaiechał drogę.
60. Który zacnie przyiechawszy do Ptolemaidy, wyszedł przeciwko onym dwiema Królom, a dał wiele upominków od śrebra i złota im i przyiaciołom ich, i znalazł wielką łaskę u nich.
61. Ale się zebrali przeciwko niemu mężowie iadowici z Izraela, mężowie złośliwi, aby go źle udali; ale Król na nie nie dbał.
62. Owszem rozkazał Król zewlec Ionatana z szat iego, a oblec go w szarłat; i tak uczynili.
63. Potym posadził go Król podle siebie, i rzekł do Książąt swoich: Wynidźcie z nim w pośrzod miasta, a każcie obwołać, aby nań nikt nie skarzył

rzył o żadną rzecz, i żeby mu się nikt w niczém nie przykrzył.

64. A gdy uyrzeli ci, co nań skarzyli, zacność iego, którą obwołano, i onego ubranego w szarłat, pouciekali wszyscy.

65. A potym iako go wielkim Król uczynił, wpisawszy go między przednieysze przyiacioły, postanowił go Hetmanem i uczęstnikiem państwa.

66. Tedy się wrócił Ionatan do Ieruzalemu w pokoiu i w radości.

67. A roku setnego sześćdziesiątego i piątego wrócił się Demetryusz, syn Demetryuszów, z Krety do ziemi oyców swych.

68. O czém Król Aleksander usłyszawszy, zafrasował się bardzo, i wrócił się do Antyochyi.

69. I postanowił Demetryusz Apolloniusza, Starostę nad dolną Syryą, który zebrawszy woysko wielkie, a położywszy się obozem w Iamnii, posłał do Ionatana, naywyższego Kapłana, mówiąc:

70. Tylko się ty sam podnosisz przeciwko nam, a iam iest w pośmiewisku i w pohańbieniu dla ciebie, przeto, iż ty przeciwko nam rozciągasz władzą swoię na tych górach;

71. A tak ieźli ufasz woysku twemu, wynidź do nas w pole, a tu się z sobą potykaymy; albowiemci zemną iest potęga miast.

72. Pytay się, a dowiesz się, ktom ia iest, i ci, którzy mi pomagaią; a powiedzą, że się nie będziecie mogli i iedną nogą ostać przed nami, ponieważ przodkowie wasi w ziemi swéy dwa kroć tył podać musieli.

73. A teraz nie będziesz mogł wytrzymać iezdnym, i takiemu woysku w polu, gdzie niemasz kamienia, ani żadnéy skały, ani mieysca do uciekania.

VI. 74. A gdy Ionatan usłyszał te słowa Apolloniuszowe, poruszył się w myśli, i wybrawszy dziesięć tysięcy mężów, wyciągnął z Ieruzalemu, gdzie mu zaszedł na pomoc Symon, brat iego.

75. A położywszy się obozem u Ioppen, bo go nie chciano puścić do miasta, (gdyż straż Apolloniuszowa była w Ioppen) dobywał go.

76. Zkąd zlęknąwszy się obywatele miasta, otworzyli ie; i opanował Ionatan Ioppen.

77. O czém usłyszawszy Apolloniusz, wziął z sobą trzy tysiące iezdnych i woysko wielkie,

78. I ciągnął ku Azotowi, iakoby się w drogę ku niemu wyprawił, a wszakże wnet wyciągnął w pole, przeto, że miał wiele iezdnych, w których ufał; i gonił go Ionatan ku Azotowi, a woysko się po nim puściło, chcąc stoczyć bitwę.

79. Ale Apolloniusz zostawił potaiemnie za nimi tysiąc iezdnych.

80. Lecz zwiedziawszy Ionatan, że zasadzki są za nimi, obtoczyli woyska iego, które wypuszczały strzały na lud od poranku aż do wieczora.

81. A lud stał, iako był rozkazał Ionatan, aż się spracowali iezdni iego.

82. Potym wyciągnął Symon z woyskiem swém, i uderzył na on hufiec; bo się iuż ci iezdni byli spracowali, którzy potarci będąc od niego, uciekli.

83. I rozpierzchnęła się ona iazda po polu, a uciekszy do Azotu, weszli w dom * Dagonów, do kościoła bałwana swego, aby byli zachowani.

* 1 Sam. 5, 2.

84. Ale Ionatan zapaliwszy Azot i miasta okoliczne, pobrał łupy ich, i kościół Dagonów z onymi, którzy do niego uciekli, ogniem spalił.

85. A była tych, którzy polegli od miecza, z onymi, którzy byli popaleni, liczba około ośmi tysięcy mężów.

86. I ruszył się ztamtąd Ionatan, i położył się obozem u Aszkalonu, gdzie wyszli obywatele miasta przeciwko niemu z wielką pompą.

87. Potym się wrócił Ionatan do Ieruzalemu z tymi, którzy z nim byli, maiąc łupy wielkie.

88. A gdy usłyszał Król Aleksander o tém, umyślił ieszcze zacniéy wysławić Ionatana.

89. Przetoż mu posłał zaponę złotą, iako iest obyczay dawać powinnym królewskim, i dał mu Akaron i wszystkie granice iego w osiadłość.

ROZDZIAŁ XI.

I. Ptolemeusz powstał przeciwko Aleksandrowi, zięciowi swemu 1-15 II. Aleksander umarł 16 17. III. i Ptolemeusz 18. IV. Demetryusz państwo wziąwszy 19-26. V. Ionatana uczcił 27-47. VI. Antyochyi dobył i splundrował 48-71. VII. Ionatan zwycięstwo otrzymał 72-74.

Tedy Król Egipski, zebrawszy woyska wielkie iako piasek, który iest na brzegu morskim, i wiele okrętów, starał się, iakoby mogł zdradą wziąć królestwo Aleksandrowe, i przyłączyć ie do królestwa swego.

2. I wyiechał do Syryi z słowy spokoynemi, i otwierali mu obywatele miasta i wychodzili przeciwko niemu; albowiem to było rozkazanie od Króla Aleksandra, gdyż był świekier iego, aby wychodzono przeciwko niemu.

3. Ale Ptolemeusz, wyiechawszy do miast, wszędzie żołnierze zostawiał na straży w każdém mieście.

4. A gdy był blisko Azotu, ukazano mu kościół Dagonów ogniem spalony, i Azot i okoliczne miasta iego poburzone, i ciała pobitych porzucone i popalone, które był * Ionatan na woynie popalił: (bo ie było złożono na gromady tam, którędy iechał.)

* 2 Mach. 10, 48.

5. I powiadali Królowi, co uczynił Ionatan, aby go ohydzili; wszakże Król milczał.

6. I wyprawił się Ionatan zacnie przeciwko Królowi do Ioppen, gdzie przywitawszy się spolecznie, nocowali tam.

7. Potym wyiechawszy Ionatan z Królem aż do rzeki, którą zowią Eleyterus, wrócił się do Ieruzalemu.

8. A Król Ptolemeusz opanowawszy miasta nad morzem aż do Seleycyi, która też leży nad morzem, umyślił przeciwko Aleksandrowi złe rady,

9. I wyprawił posły do Demetryusza, Króla, mówiąc: Nuże uczyńmy z sobą przymierze, a dam ci córkę moię, którą ma Aleksander, i będziesz królował w królestwie oyca twego;

10. Albowiem mi żal, żem mu dał córkę moię; bo mię chciał zabić.

11. A obwinił go dla tego, iż pragnął królestwa iego.

12. I wziął mu córkę swoię, a dał ią Demetryuszowi, i odraził się od Aleksandra, i były iawne nieprzyiaźni między nimi.

13. Zaczym przyiechawszy Ptolemeusz do Antyochyi, włożył dwie korony na głowę swoię, Azyatycką i Egipską.

14. A Król Aleksander był na ten czas w Cylicyi; bo się wyłamywali z posłuszeństwa iego obywatele onych mieysc.

15. Przetoż usłyszawszy Aleksander, wyciągnął przeciwko niemu na woynę; ale Ptolemeusz wywiodszy woyska wielkie, potykał się z nim ręką potężną, i wsparł go nazad.

II. 16. Tedy uciekł Aleksander do Arabii, aby się tam zachował; a Król Ptolemeusz wywyższony iest.

17. Ale Zabdyel Arabczyk uciąwszy głowę Aleksandrowi, posłał ią Ptolemeuszowi.

III. 18. Zatym Król Ptolemeusz umarł dnia trzeciego, a ci, którzy byli po zamkach iego, od tych, którzy mieszkali po tychże zamkach, poginęli.

IV. 19. A tak Demetryusz otrzymał królestwo roku setnego sześćdziesiątego siódmego.

20. Onych dni zebrał Ionatan niektóre z Iudskiéy ziemi, aby dobywał zamku Ieruzalemskiego, i naczynił przeciwko niemu przypraw woiennych bardzo wiele,

21. Ale wyprawiwszy się do Króla niektórzy, co w nienawiści mieli naród swóy, mężowie źli, oznaymili mu, iż Ionatan zamek obległ.

22. O czém gdy się dowiedział, rozgniewał się; a skoro to usłyszał, zaraz wyiechał, i przyiechał do Ptolemaidy, i napisał Ionatanowi, aby poniechawszy oblężenia zaiechał mu co nayrychléy drogę dla rozmowy do Ptolemaidy.

23. Co gdy usłyszał Ionatan, rozkazał przecię zamek oblec, a wybrawszy niektóre z starszych Izraelskich i z Kapłanów, wdał się w niebezpieczeństwo;

24. Bo

24. Bo nabrawszy śrebra i złota, i szat, i innych upominków wiele, iechał do Króla do Ptolemaidy, i znalazł łaskę u niego.
25. A choć nań poduszczali niektórzy niezbożni z narodu iego,
26. A wszakże uczynił mu Król tak, iako mu byli uczynili przodkowie iego, i uczynił go wielkim przed wszystkimi przyiacioły swymi;
V. 27. I potwirdził mu naywyższego kapłaństwa, i wszelkich innych, które miał przed tym, urzędów; nawet sposobił to, aby był Książęciem przednieyszych przyiaciół iego.
28. Nad to prosił Ionatan Króla, aby od podatku wolną uczynił ziemię Iudską i troie Starostw i Samaryą, i obłecał mu za to trzy sta talentów.
29. I zezwolił na to Król, i napisał Ionatanowi listy o tém wszystkiém w ten sposób:
30. Król Demetryusz Ionatanowi bratu, i narodowi Zydowskiemu zdrowia życzy.
31 Przepis listu tego, któryśmy o was pisali do Lastena, powinnego naszego, napisaliśmy i wam, abyście go widzieli.
32. Król Demetryusz Lastenowi oycu zdrowia życzy.
33. Narodowi Zydowskiemu przyiaciołom naszym, którzy się zachowuią przeciwko nam, tak iako iest sprawiedliwa, umyśliliśmy dobrze uczynić dla ich ku nam życzliwości.
34. Przetoż naznaczyliśmy im i granice Iudskie i te trzy powiaty Aseremę, i Liddę, i Ratamę, odłączone od Samaryi do Iudskiéy ziemi, i wszystkie inne rzeczy, które należą tym wszystkim, którzy ofiary sprawuią w Ieruzalemie, za to, co przed tym Król od nich bierał na każdy rok z pożytków ziemi i z owoców drzew;
35. Także i inne rzeczy, które nam należały od tego czasu, dziesięciny i dań nam należącą, i żupy solne i korony, które nam należą;
36. Wszystko im puszczamy, a nic z tego wzruszono nie będzie, odtąd aż po wszystek czas.
37. Przetoż postaraycie się, abyście to przepisali i oddali Ionatanowi; a niech to położą na górze świętéy na mieyscu przystoyném i zacném.
38. A tak widząc Król Demetryusz, że przed nim była uspokoiona ziemia, a nic mu się nie sprzeciwiło, rozpuścił woyska swe, każdego na mieysce iego, oprócz woyska cudzoziemców, które był zebrał z wysep innych narodów; dla tego też nienawiść wzięły przeciwko niemu wszystkie woyska iego, które miał po oycach.
39. Przetoż Tryfon, który przed tym pierwszy był po Aleksandrze, widząc, że wszystkie woyska szemrały przeciwko Demetryuszowi, udał się do Symalkua Arabczyka, który przy sobie chował Antyocha, syna Aleksandrowego;
40. I namawiał go, aby mu go dał, żeby królował zamiast oyca iego; oznaymił mu przy tém, co uczynił Demetryusz, i o tych niechęciach, które przeciwko niemu miały woyska iego; i został tam przez wiele dni.
41. W tym posłał Ionatan listy do Króla Demetryusza, aby wygnał te, którzy byli na zamku Ieruzalemskim, i te, którzy byli na basztach; bo naieżdżali Izraela.
42. Tedy Demetryusz posłał do Ionatana, mówiąc: Nie tylkoć to uczynię, i narodowi twemu, lecz cię zacnie wywyższę, i naród twóy, będęli miał czas potemu.
43. Teraz tedy dobrze uczynisz, ieźli mi poślesz męże, którzyby mi byli na pomocy; bo mię odstąpiło wszystko woysko moie.
44. I posłał mu Ionatan do Antyochyi trzy tysiące mężów mocnych, którzy się wyprawili do Króla; tedy się Król uradował z przyiścia ich.
45. Bo się było zebrało mieszczanów, w pośrzod miasta około sta i dwudziestu tysięcy mężów, którzy chcieli Króla zabić;
46. Dla tego uciekł Król na pałac; ale obywatele miasta, osadziwszy drogi mieyskie, poczęli go dobywać.
47. Tedy Król Zydów przyzwał na pomoc, którzy zszedszy się do niego wszyscy społem wpadli do miasta,
VI. 48. I zabili w mieście onegoż dnia sto tysięcy ludzi, a zapaliwszy miasto

sto i nabrawszy wiele korzyści onegoż dnia, wybawili Króla.

49. A widząc obywatele onego miasta, że Zydzi dostali miasta, iako chcieli, upadszy w sercu swém wołali do Króla z prożbami, mówiąc.

50. Day nam prawicę, a niech przestaną Zydzi walczyć przeciwko nam, i przeciwko temu miastu;

51. Zatym porzucili bronie swe; a uczynili przymierze; a Zydzi nabyli sławy u Króla, i u wszystkich w królestwie iego, i wrócili się do Ieruzalemu, maiąc łupów bardzo wiele.

52. A tak siedział Król Demetryusz na stolicy królestwa swego, a była w pokoiu ziemia przed obliczem iego.

53. A wszakże zkłamał we wszystkiém, cokolwiek był przyrzekł; bo się odraził od Ionatana, i nie oddał mu téy łaski, którą on był okazał przeciwko niemu, ale go trapił bardzo.

54. Zatym wróciwszy się Tryfon i Antyoch z nim, mały młodzieniaszek, który królował, włożywszy na się koronę.

55. I zgromadziły się do niego wszystkie woyska, które rozpuścił Demetryusz, i walczyły przeciwko niemu, także będąc porażony, uciekł.

56. A Tryfon wziąwszy słonie opanował Antyochyą.

57. Tedy Antyoch młodzieniec pisał do Ionatana, mówiąc: Potwirdzamci naywyższego kapłaństwa, i stanowię cię nad czterema powiaty, abyś był przyiacielem królewskim.

58. Przytym posłał mu naczynia złote na posługowanie, i dał mu moc pić ze złotego naczynia, i chodzić w szarłacie, i nosić zaponę złotą.

59. Przytym Symona, brata iego, postanowił Hetmanem od granic Tyrskich aż do granic Egipskich.

60. Tedy wyprawiwszy się Ionatan, obiechał krainę za rzeką i miasta; a gdy się do niego zebrały wszystkie woyska Syryyskie, ciągnął na pomoc do Aszkalonu, gdzie z pompą wielką obywatele miasta wyszli na przeciwko niemu.

61. Z tamtąd ruszył się do Gazy; a gdy się zawarli ci, którzy byli w Gazie, obległ ie, a spaliwszy okoliczne miasteczka iego, splundrował ie.

62. Potym gdy się Ionatowi upokorzyli, ci, którzy byli w Gazie, dał im prawą rękę, a wziąwszy syny Książąt ich w zakładzie, posłał ie do Ieruzalemu, i przeiechał one krainę aż do Damaszku.

63. A gdy usłyszał Ionatan, że Książęta Demetryuszowe do Kades, które iest w Galilei, przyciągnęli z woyskiém wielkiém, chcąc go odegnać od onéy krainy,

64. Wyciągnął przeciwko nim, a brata swego Symona zostawił w ziemi swéy;

65. Który to Symon obległ Betsurę, a dobywaiąc iéy przez wiele dni, tak ią ścisnął,

66. Że go musieli prosić, aby przyiął prawicę ich; i podał im łaskawą rękę, a wypędziwszy ie z tamtąd, wziął miasto i osadził ie strażą.

67. Zatym Ionatan i woysko iego położyło się u ieziora Ginezaretskiego; a gdy się ruszyli rano w pole Asor,

68. Oto, woyska cudzoziemskie ciągnęły przeciwko niemu w oném polu, które nań zasadzki między górami uczyniwszy, same przeciwko niemu ciągnęły.

69. A gdy się ci, co na zasadzkach byli, ruszyli z mieysc swoich, a stoczyli bitwę,

70. Tedy ci, którzy byli z strony Ionatanowéy, uciekli wszyscy, tak iż nie został z nich ani ieden, oprócz Matatyasza, syna Absalomowego, i Iudasa, syna Kalfiego, Hetmanów polnych nad oném woyskiem.

71. Przetoż rozdarszy Ionatan szaty swe, i posypawszy głowę swą prochem, modlił się.

VII. 72. Zatym obróciwszy się do nich ku bitwie, uganiał się z nimi, tak że uciec musieli.

73. Co gdy uyrzeli ci, którzy byli uciekli od niego, wrócili się zasię do niego, i gonili ie z nim aż do Kades, aż do obozu ich, gdzie się byli położyli.

74. Tedy poległo z cudzoziemców onegoż dnia około trzech tysięcy mężow

mężów, a Ionatan się wrócił do Ieruzalemu.

ROZDZIAŁ XII.

I. Ionatan przymierze z Rzymiany i Szpartany odnawia 1-23. II. woyska Demetryuszowe odegnał 24-30. II. Arabczyki poraził 31-36. IV. Ieruzalem opatrzył 37-39. V. od Tryfona zdradzony 40-47. VI. i zamordowany 48-54.

A widząc Ionatan, że miał czas popogodny, wybrał niektóre męże, i posłał do Rzymu dla potwierdzenia i ponowienia przyiaźni z Rzymiany.

2. Także też do Szpartanów i na inne mieysca listy rozesłał w tenże sposób.

3. Którzy wyprawiwszy się do Rzymu a wszedszy do rady, rzekli: Ionatan, naywyższy Kapłan, i naród Zydowski posłał nas, abyście odnowili z nimi przyiaźń i towarzystwo, iakie przed tym było.

4. Tedy im oni dali listy do innych na pewne mieysca, aby ie doprowadzono z pokoiem do ziemi Zydowskiéy.

5. A tenci iest przepis listu, który pisał Ionatan do Szpartanów:

6. Ionatan, naywyższy Kapłan i Starsi onego narodu, także Kapłani i inny lud Zydowski Szpartanom, braciom swoim, zdrowia życzą.

7. Iuż przed tym posłane są listy do Oniasza, naywyższego Kapłana naszego, od Daryusza, który królował nad wami, iżeście bracią naszą, iako przepis niżéy położony pokazuie.

8. Który Oniasz zacnie przyiąwszy onego męża od was posłanego, wziął listy, w których dawano znać o stowarzyszeniu się i o przyiaźni naszéy.

9. Przetoż my, aczkolwiek nie potrzebuiemy tego, za pociechę naszę maiąc księgi święte, które są w ręku naszych;

10. Wszakże umyśliliśmy posłać do was odnowienie braterstwa i przyiaźni, aby się nie zdało, że się odłączamy od was; bo nie mało czasu wyszło, iakoście nie posyłali do nas.

11. A my na każdy czas bez przestanku, tak w uroczyste święta, iako i w inne uroczyste dni wspominamy na was przy sprawowaniu ofiar i modlitew, iako się godzi i przystoi pamiętać na bracią.

12. A cieszymy się z waszéy sławy.

13. A choć nas były ogarnęły wielkie utrapienia, i wielkie woyny, bo przeciwko nam walczyli Królowie, którzy są około nas;

14. Wszakże niechcieliśmy się wam przykrzyć, ani innym towarzyszom i przyiaciołom naszym w tych woynach.

15. Mamy zaiste z nieba pomoc, która nam pomaga, którąsmy wybawieni od nieprzyiaciół naszych, a nieprzyiaciele nasi poniżeni są.

16. Przetoż obraliśmy Numeniusza Antyochowego, i Antypatra, syna Iazonowego, a posłaliśmy ie do Rzymian dla odnowienia z nimi przyiaźni i towarzystwa pierwszego.

17. Którymeśmy poruczyli, aby się i do was wyprawili, i pozdrowili was, i oddali wam od nas listy o odnowieniu przyiaźni naszéy.

18. A tak teraz dobrze uczynicie, ieźli nam na to odpowiecie.

19. Tenci iest przepis listu, który oni zasię posłali:

20. Daryusz, Król Szpartański, Oniaszowi, naywyższemu Kapłanowi, zdrowia życzy.

21. Znayduie się w piśmiech o Szpartanach i o Zydach, iż oni są bracią, a że poszli z narodu Abrahamowego;

22. Przetoż teraz dowiedziawszy się tego, zdało się nam, żebyście dobrze uczynili, gdybyście do nas napisali o powodzeniu waszém;

23. My téż do was na wzaiem piszemy, iż bydło wasze, i wszystka maiętność wasza, nasza iest, a co naszego, to téż iest waszego; a tak rozkazaliśmy, aby wam to opowiedziano.

II. 24. A gdy usłyszał Ionatan, że się wrócili Książęta Demetryuszowe z woyskiem daleko większém niż pierwéy, aby walczyli z nim,

25. Ruszył się z Ieruzalemu a zabieżał im w ziemi Amatyckiéy; bo im nie dał czasu wtargnąć do ziemi swoiéy;

26. I po-

26. I posłał szpiegi do woyska iego, którzy wróciwszy się oznaymili mu, że postanowili uderzyć na nie w nocy.
27. A gdy zaszło słońce, rozkazał Ionatan swoim, aby czuli i byli we zbroi po gotowiu do bitwy przez całą noc; i postawił straż około obozu.
28. Co usłyszawszy nieprzyiaciele, że Ionatan i z swoimi gotowy do bitwy, ulękli się, a przestraszeni będąc w sercu swém zapalili ognie w obozie swym, i uciekli.
29. Ale Ionatan i którzy z nim byli, nie dowiedzieli się aż rano, przeto, iż tam widzieli ognie goraiące.
30. Tedy Ionatan puścił się po nich, ale ich nie dogonił; bo się byli przeprawili przez Eleuterę rzekę.
III. 31. Zaczym obróciwszy się Ionatan na Arabczyki, które zwano Zabadeyczykami, poraził ie, i pobrał łupy ich.
32. Potym ruszywszy się z tamtąd, przyciągnął do Damaszku, i przeszedł onę wszystkę krainę.
33. Także i Symon wyciągnąwszy, przyszedł aż pod Aszkalon, i do okolicznych zamków, zkąd udawszy się do Ioppy, wziął ią.
34. (Bo usłyszał, że chcieli on zamek podać tym, co byli z strony Demetryuszowéy) a osadził ią żołnierzem, aby iéy strzegli.
35. Zatym wróciwszy się Ionatan, zgromadził Starsze z ludu, i naradził się z nimi, aby pobudowali zamki w ziemi Iudskiéy;
36. I wywiedli mury Ieruzalemskie, a wystawili wysoki mur i wielki między zamkiem i miastem, któryby go dzielił od miasta, aby sam był osobno, a żeby tam ani kupowano, ani przedawano.
IV. 37. A gdy się zebrali, aby miasto budowali, tedy on przystąpił do onego muru nad rzeką na wschód słońca; i oprawili ten mur, który zwano Kafenata.
38. A Symon pobudował Adydę na równinie, i opatrzył bramami i zaworami.
39. Na ten czas chciał Tryfon królować w Azyi, i wstawić na się koronę, ściągnąwszy rękę na Antyocha Króla;
V. 40. Lecz boiąc się, żeby mu snadź tego nie dopuścił Ionatan, a żeby snadź nie podniosł woyny przeciwko niemu, szukał drogi, iakoby go poimał i zabił.
41. Tedy ruszywszy się przyciągnął do Betsan; i wyszedł Ionatan przeciwko niemu, ze czterdziestą tysięcy mężów przebranych do boiu, i przyszedł do Betsanu.
42. Co widząc Tryfon, iż przyszedł z woyskiem wielkiém, nie śmiał podnieść ręki przeciwko niemu;
43. Ale go przyiął z uczciwością, i zalecił go wszystkim przyiaciołom swoim; a dawszy mu upominki, rozkazał przyiaciołom swoim, aby mu byli tak posłuszni, iako iemu samemu.
44. I rzekł do Ionatana: Przeczżeś trudził ten wszystek lud, gdyż niemasz żadnéy woyny między nami?
45. Przetoż teraz odeślij ie do domów ich; a przebrawszy sobie trochę mężów, którzyby zostali z tobą, poiedź zemną do Ptolemaidy, a podam ci ią i inne zamki, i inne woyska, i wszystkie, którzy są postanowieni nad iakiemi sprawami, a obróciwszy się odiadę, gdyżem tu dla tego przyszedł.
46. Któremu dawszy wiarę Ionatan, uczynił iako mówił, i rozpuścił one woyska, które odeszły do ziemi Żydowskiéy;
47. A zostawił przy sobie trzy tysiące mężów, z których dwa tysiące odesłał do Galilei, a tysiąc poszedł z nim.
VI. 48. Ale skoro tylko przyiechał Ionatan do Ptolemaidy, zamknęli Ptolemeyczycy bramy, a poimawszy go i wszystkie, którzy przyiechali z nim, pomordowali mieczem.
49. Tedy posłał Tryfon woysko piesze i iezdne do Galilei i na pole wielkie, aby wytracili wszystkie, którzy byli z strony Ionatanowéy.
50. Ale gdy się oni dowiedzieli, że poimany iest i zginął Ionatan i z tymi, którzy z nim byli, napominali iedni drugich, aby ciągnęli społem nawróciwszy się, gotowi będąc do bitwy.
51. Wszakże widząc ci, którzy ie gonić mieli, że im o żywot idzie, wrócili się.
52. Zatym przyszli wszyscy do ziemi Iudskiéy, i płakali Ionatana i tych, któ-

którzy z nim zginęli, i bali się bardzo, nad to i wszystek Izrael płakał płaczem wielkim.

53. I starali się wszyscy narodowie okoliczni, aby ie starli;

54. Bo mówili: Nie maiąc Hetmana ani pomocnika; przetoż teraz uderzmy na nie, a wygładźmy z ludzi pamiątkę ich.

Rozdział XIII.

I. Izraelczycy sobie Symona za Hetmana obrali 1 - 13. II. Tryfon na zdradzie do Symona posyła 14 - 22. III a zabiwszy Ionatana, wrócił się do ziemi swéy 23 - 24 IV. Ionatana pogrzebiono 25 - 30. V. Antyoch od Tryfona zdradą zamordowany 31 - 42. VI Symon Gazy dobył 43 - 49. VII. i zamku Ieruzalemskiego 50 - 54.

Ale usłyszawszy Symon, że Tryfon zebrał woysko wielkie, aby wtargnął do ziemi Iudskiéy, i starł ią;

2. A widząc, że lud był w strachu i w boiaźni, puścił się do Ieruzalemu, a zgromadziwszy lud,

3. Napominał ie, mówiąc do nich: Wy sami wiecie, iakieśmy rzeczy ia i bracia moi i dom oyca mego czynili o zakon i o mieysce święte, także i o woynach i o trudnościach, którycheśmy zażyli.

4. Zkąd poginęli bracia moi wszyscy dla Izraela, tak żem ia tylko sam został.

5. Przetoż nie day mi tego Boże! abym żałować miał żywota mego w każdy czas utrapienia, gdyżem nie iest lepszy nad bracią moię.

6. Owszem pomszczę się krzywdy narodu mego i mieysca świętego, także i żon i dziatek naszych, ponieważ się zebrali ci wszyscy narodowie, aby nas z nienawiści wygładzili.

7. I rospalił się duch onego ludu, skoro usłyszeli te słowa;

8. A odpowiedzieli głosem wielkim, mówiąc: Ty bądź naszym Hetmanem zamiast Iudasa i Ionatana, braci twoich;

9. Sprawuy woyny nasze, a wszystko, cokolwiek nam rozkażesz, uczyniemy.

10. Tedy zebrał wszystkie męże waleczne, a pośpieszył się, aby dokonał murów Ieruzalemskich, którymi ie obtoczył około;

11. Posłał także Ionatana, syna Absalomowego, i z nim woysko wielkie do Ioppen, który wygnawszy z tamtąd te, co tam mieszkali, został tam sam.

12. Na ten czas ruszył się Tryfon z Ptolemaidy z woyskiem wielkiém, chcąc wtargnąć do ziemi Iudskiéy, a Ionatan przy nim, będąc więźniem.

13. A Symon położył się obozem w Adyd przeciwko polu.

II. 14. Gdy się tedy dowiedział Tryfon, iż Symon powstał na mieyscu Ionatana, brata swego, a iż z nim miał zwieść bitwę, wyprawił do niego posły, mówiąc:

15. Zatrzymaliśmy Ionatana, brata twego, dla tych pieniędzy, które został winien do królewskiéy komory, i dla spraw sobie poruczonych.

16. Przetoż teraz poślij sto talentów śrebra, i dwu synów iego w zakładzie, aby wypuszczony będąc, nie odstąpił od nas, a puścimy go wolno.

17. Acz wiedział Symon, że na zdradziez nim mówił, a wszakże posłał ono śrebro, i onych dwu młodzieniaszków dla tego, aby snadź w nieprzyiaźń wielką nie przyszedł u ludu, którzyby rzekli:

18. Że mu nie posłał śrebra i onych dwu młodzieniaszków, dla tego Ionatan zginął.

19 Posłał tedy onych dwu młodzieniaszków, i onych sto talentów; wszakże on skłamał, i nie wypuścił Ionatana.

20. Owszem potym przyciągnął Tryfon, zakrążywszy oną drogą, która idzie do Ador, aby wpadszy do onéy krainy potarł ią; ale Symon i woysko puściło się po nim, na które się kolwiek mieysce obrócił.

21. Lecz którzy mieszkali na zamku, wyprawili posły do Tryfona, aby go napomnieli, żeby się do nich udał przez puszczą, a iżby im posłał żywności.

22. Dla czego nagotował Tryfon wszystkę iazdę swoię, aby ciągnął; lecz onéy nocy spadł śnieg bardzo wiel-

wielki, i nie mogł przebydź przez on
śnieg, tak że odciągnąwszy z tamtąd,
obrócił się do Galaadyty.
III. 23. A gdy się przybliżył do Baskama, zabił Ionatana, którego tamże pochowano.
24. Tryfon zaś obróciwszy się, poszedł do ziemi swoiéy.
IV. 25. Tedy posławszy Symon, wziął kości Ionatana, brata swego; i pochowali go w Modynie, w mieście oyców iego.
26. I płakali go wszyscy Izraelczycy płaczem wielkim, i kwilili nad nim przez wiele dni.
27. A Symon zbudował pamiątkę nad grobem oyca swego i braci swoich, i wystawił ią wysoko z ciosanego kamienia, aby była znaczna z tyłu i z przodku.
28. I postawił nad nią siedm słupów, ieden przeciwko drugiemu, oycu i matce, i czterema braciom.
29. A na tych nasprawował przypraw woiennych w około, przystawiwszy inne słupy wielkie, i nazawieszał na onych słupach wszelakich zbróy na pamiątkę wieczną, a przy onych rozmaitych zbroiach, okręty wyryte, aby widziane bydź mogły od wszystkich żegluiących po morzu.
30. Tenci iest grob, który uczynił w Modynie, a trwa aż do dnia tego.
V. 31. Ale Tryfon zdradnie się obchodząc z Antyochem, Królem młodym, zabił go,
32. I królował zamiast niego, włożywszy na się koronę Azyi, i czynił wielką szkodę w ziemi.
33. Przetoż Symon pobudował zamki w Iudskiéy ziemi, obtoczywszy ie wieżami wysokiemi i murami wielkimi, i basztami, i bramami, i zaworami, a żywnością naprzątnął one zamki;
34. A wybrawszy Symon męże niektóre, posłał do Demetryusza Króla, aby ziemi folgę uczynił; bo wszystkie przedsięwzięcia Tryfonowe były tylko na łupiestwo.
35. Na co Demetryusz Król, posławszy do niego z temi słowy, dał mu odpowiedź, napisawszy list takowy:
36. Król Demetryusz Symonowi, naywyższemu Kapłanowi i przyiacielowi królewskiemu, i Starszym, i narodowi Żydowskiemu zdrowia życzy.
37. Dostaliśmy korony złotéy i szaty drogiéy, którąście nam posłali, a gotowiśmy z wami uczynić pokóy wielki, i napisać do poborców, aby wam odpuścili to, coście powinni.
38. Bo cokolwiekieśmy postanowili z wami, w cale zostaie, i te zamki, któreście pobudowali, niech będą wasze.
39. Odpuszczamy wam też przewinienia i występki przeciwko nam aż po dziś dzień popełnione, także i koronę, którąście winni, odpuszczamy: nad to ieżliże inny iaki podatek dawany był w Ieruzalemie, niech nie będzie więcéy dawany:
40. A ieżliż są, którzy z was sposobni, żeby byli wpisani między nasze, niech będą wpisani, a niech będzie pokóy między nami.
41. A tak roku setnego siedmdziesiątego, zdięte iest ono iarzmo pogańskie z Izraela.
42. I począł lud Izraelski zapisy i i umowy pewne czynić roku pierwszego za Symona, Kapłana naywyższego, i Hetmana a Książęcia Żydowskiego.
VI. 43. W tychże dniach położywszy się Symon u Gazy, obtoczył ią woyskiem, a uczyniwszy machynę woienną, zasadził ią przeciwko miastu, a uderzywszy na iednę wieżą, wziął ią.
44. Tedy wskoczyli ci, którzy byli w onéy machynie woiennéy, do miasta, zkąd się stał wielki rozruch w mieście.
45. Przeto wbieżeli, którzy byli w mieście, z żonami i z dziećmi na mur, rozdarszy szaty swe, i wołali głosem wielkim, prosząc Symona, aby im prawicę podał,
46. I mówiąc: Nie obchodź się z nami według złości naszych, ale według miłosierdzia twego.
47. Tedy Symon zmiękczony będąc nie walczył przeciwko nim, ale wypędziwszy ie z miasta, a wyczyściwszy domy, w których były bałwany, tak dopiero wszedł do niego, chwaląc i błogosławiąc Boga;
48. A wyrzuciwszy z niego wszelaką nie-

nieczystość, postanowił w nim męże, którzy zakonu przestrzegali, a mocniéy ią opatrzywszy, sobie w niéy mieszkanie wystawił.

49. A tym, którzy byli na zamku w Ieruzalemie, nie dopuszczano wychodzić i wchodzić do onéy ziemi, ani kupować i przedawać; przetoż głód wielki cierpieli, tak że ich wiele od głodu zginęło.

VII. 50. I wołali do Symona, aby prawicę ich przyiął; i przyiął, a wypędziwszy ie ztamtąd, oczyścił zamek od splugawienia.

51. I wiechał do niego dwudziestego i trzeciego dnia miesiącą wtórego roku setnego siedmdziesiątego i pierwszego z dziękczynieniem, i z rożkami, i z harfami, i z cymbałami, i z lutniami, i z chwałami, i z śpiewaniem dla tego, iż potarty był nieprzyiaciel wielki z Izraela.

52. Przetoż postanowił, aby każdego roku z weselem obchodzony był on dzień.

53. Opatrzył także lepiéy górę onego kościoła przy onym zamku, i mieszkał tam sam, i ci, którzy z nim byli.

54. A widząc Symon Iana, syna swego, że był mężem udatnym, postanowił go Hetmanem nad wszystkimi woyski, i mieszkał w Gazarze.

Rozdział XIV.

I. Arsaces, Król Perski, Demetryusza poimał. 1 - 3. II. Pokóy w ziemi Iudskiéy 4 - 15. III. Szpartani 16 - 23. IV. i Rzymianie przymierze z Żydy odnowili 24 - 44. V. Przegrożka tym, którzyby się Symonowi sprzeciwili 45 - 49.

Roku setnego siedmdziesiątego wtórego zebrał Demetryusz Król woysko, i wyiechał do Medskiéy ziemi, chcąc wziąć inne na pomoc do siebie, aby walczył przeciwko Tryfonowi;

2. Ale usłyszawszy Arsaces, Król Perski i Medski, że wiechał Demetryusz w granice iego, posłał iednego z Książąt swoich, aby go żywo poimał;

3. Który wyciągnąwszy poraził woysko Demetryuszowe, a poimawszy go, przywiodł go do Arsacesa, i dał go do więzienia.

II. 4. I była ziemia w pokoiu po wszystkie dni Symonowe; albowiem się starał o dobro narodu swego, tak, że się im podobało panowanie iego i sława iego przez wszystkie dni.

5. Między inszemi téż zacnemi sprawami swemi wziął i Ioppen dla portu, i otworzył wiazd do wysep morskich;

6. A tak rozprzestrzenił granice narodu swego, i panował nad ziemią;

7. A zebrał tych, co byli więźniami, wiele, i opanował Gazarę i Betsurę i zamek, z którego wyrzucił one plugastwa, a nie był, ktoby mu się przeciwił.

8. A tak sprawował każdy ziemię swoię w pokoiu; ziemia także wydawała urodzaie swoie, i drzewa polne owoce swoie.

9. Starsi na ulicach siadali, wszyscy o rzeczach dobrych społem rozmawiali, a młodzieńcy obłoczyli się w szaty zacne i w odzienie waleczne;

10. Miastom dodawał żywności, a postanowił, aby w nich mieli przyprawy woienne dla obrony, zkąd sławne było imię iego do kończyn ziemi.

11. Ten sprawił pokóy w ziemi, i radował się Izrael radością wielką.

12. I siedział każdy pod winną macicą swoią i pod figą swoią, a nie był, ktoby ie straszył;

13. Bo zginął ten, który walczył przeciwko nim, w onéy ziemi, a Królowie starci są za onych dni.

14. Nad to wszystkie poniżone ludu swego zmacniał, zakonu przestrzegał, a każdego niezbożnika i złego wytracił;

15. Ozdobił świątnicę i przyczynił więcéy naczynia do świątnicy.

III. 16. A gdy usłyszano w Rzymie, także i w Szpartańskiéy ziemi, że Ionatan umarł, zasmucili się bardzo.

17. Lecz gdy usłyszeli, iż Symon, brat iego, iest zamiast niego naywyższym Kapłanem, a iż trzyma onę ziemię i miasta w niéy,

18. Pisali do niego na tablicach miedzianych o ponowienie z nimi przyiaźni i towarzystwa, które byli uczynili z Iudasem i z Ionatanem, bracią iego.

19. I czytano one listy przed zgromadzeniem w Ieruzalemie. A tenci iest przepis onych listów, które pisali Szpartanowie:
20. Szpartańscy Książęta i miasto Symonowi, Kapłanowi wielkiemu, i Starszym i Kapłanom i innemu ludowi Iudskiemu, braciom naszym, zdrowia życzymy.
21. Posłowie wasi posłani do ludu naszego dali nam sprawę o sławie i o zacności waszéy, i uradowaliśmy się z przyiścia ich; przetoż zapisaliśmy to, co oni mówili, w księgi pospolite, tym sposobem:
22. Numeniusz, syn Antyochów, i Antypater, syn Iazonów, posłowie Żydowscy, przyszli do nas dla odnowienia z nami pierwszéy przyiaźni;
23. I podobało się ludowi przyiąć one męże zacne, i wpisać summę mow ich w księgi pospolite na pamiątkę ludowi Szpartańskiemu; a przepis tego napisali Symonowi, naywyższemu Kapłanowi.
IV. 24. Potym posłał Symon Numeniusza do Rzymu z wielką tarczą złotą, która ważyła tysiąc grzywien, dla potwirdzenia z nimi przyiaźni.
25. To gdy lud usłyszał, rzekli: I cóż za wdzięczność oddamy Symonowi i synom iego,
26. Gdyż on wyzwolił swoie z bracią swą i z domem oyca swego, którzy wybili nieprzyiaciele Izraelskie od nich? Przetoż dali mu wolność, i zapisali to na tablicach miedzianych, które postawili na słupach na górze Syon.
27. A tenci iest przepis onego zapisu: Ośmnastego dnia miesiąca Elul, roku setnego siedmdziesiątego wtórego, (to iest trzeciego roku, iako Symon był naywyższym Kapłanem w Saramelu.)
28. W zgromadzeniu wielkiém Kapłanów, i ludu, i Książąt narodu, i Starszych onéy ziemi wiadomo nam to, ponieważ częste bywały woyny w téy krainie,
29. Że Symon syn Matatyaszów, z synów Iarybowych, i bracia iego, którzy się wdawali w niebezpieczeństwo, daiąc odpór nieprzyiaciołom narodu swego, aby zostało w cale mieysce święte i zakon ich, sławą wielką ozdobili naród swóy.
30. Bo Ionatan zgromadził naród swóy, a był naywyższym Kapłanem ich.
31. A gdy przyłączony iest do ludu swego, a nieprzyiaciele ich wtargnąć chcieli do ziemi ich, aby spustoszyli ziemię ich, i targnęli się ręką na mieysca święte ich,
32. Tedy posłał Symon, a walczył za narodem swoim, i wynałożywszy pieniędzy wiele, i z swego naprawiał zbróy mężom woyska narodu swego, i dawał im żołd.
33. Nad to opatrzył miasta Żydowskie i Betsurę na granicach ziemi Judskiéy, gdzie przed tym bywały zbroie nieprzyiacielskie, a osadził tam straż z mężów Iudskich;
34. Ioppen także nad morzem opatrzył i Gazarę na granicach Azotskich, gdzie przed tym nieprzyiaciele mieszkali, a osadził tam Żydy, a tak cokolwiek należało ku naprawie ich, sposobił w nich.
35. Przetoż widząc lud onę wierność Symonowę i sławę, którą sprawić umyślił narodowi swemu, postanowili go sobie za Hetmana i za naywyższego Kapłana dla tego wszystkiego, co uczynił; dla onéy, mówię, sprawiedliwości i wierności, którą zachował narodowi swemu, staraiąc się wszelakim sposobem wywyższyć lud swóy.
36. Za dni iego powiodło się w ręku iego, tak że wyplenieni są Poganie z ziemi ich z tymi, którzy byli w Ieruzalemie, w mieście Dawidowém, gdzie sobie byli zbudowali zamek, z którego wychodząc splugawiali wszystko około świątnicy i czynili szkodę wielką w rzeczach świętych.
37. Ten zamek osadził Symon mężami Żydowskimi, i opatrzył ku obronie onéy ziemi i miasta, a podwyższył murów Ieruzalemskich.
38. Król też Demetryusz potwirdził mu naywyższego kapłaństwa;
39. A nad to wszystko uczyniwszy go iednym z przyiaciół swoich, ozdobił go bardzo wielką sławą.
40. (Albowiem słyszał, iż Żydzi nazwani byli od Rzymian przyiaciołmi i to-

towarzyszami ich, a że się przeciwko
posłom Symonowym zacnie wypra-
wili;
41. A iż się podobało Zydom i Ka-
płanom, aby Symon był Książęciem
ich i naywyższym Kapłanem na wie-
ki, dokądby nie powstał Prorok
wierny;
42. A żeby był Hetmanem ich, któ-
ryby miał pieczą o mieyscu świętém,
a żeby niektórzy przez niego posta-
nowieni byli w powinnościach swych
i nad oną ziemią, i nad zbroiami i nad
zamkami;
43. I żeby miał staranie o mieyscu
świętém, a żeby go wszyscy słuchali,
i aby czynione były pod imieniem iego
wszystkie zapisy w onéy ziemi, a żeby
się obłoczył w szarłat i chodził we
złocie.)
44. Przetoż się nie godziło żadnemu
z ludu ani z Kapłanów, niczego wzru-
szać z onych rzeczy, ani się sprzeci-
wić temu, co on mówił, ani czynić
seymu w onéy krainie bez niego, ani
się obłoczyć w szarłat, ani się zapinać
haftkami złotemi.
V. 45. Albowiem ktoby z tego wy-
kroczył, albo co wzruszył z onych
rzeczy, miał bydź karany.
46. I podobało się wszystkiemu lu-
dowi, włożyć to na Symona, aby się
sprawował według tego.
47. Czego się podiął Symon, i zezwo-
lił nosić na sobie urząd naywyższego
kapłaństwa, a bydź Hetmanem i Ksią-
żęciem narodu Zydowskiego i Kapła-
nów, i mieć przełożeństwo nad wszy-
stkimi.
48. A tak rozkazali on zapis napisać
na tablicach miedzianych, a postawić
go na zamku mieysca świętego, na
mieyscu okazałém;
49. A przepisy onych rzeczy włożyć
do skarbu, żeby ie miał Symon i sy-
nowie iego.

Rozdział XV.

I. Antyoch odnowił przymierze z Symonem 1-14. II. Rzymianie z Zydami do Królów piszą 15-24. III. które potym wzruszył 25-41.

Tedy posłał Antyoch, syn Króla De-
metryusza, listy z wysep mor-
skich, do Symona, Kapłana, i Ksią-
żęcia narodu Zydowskiego, i do wszy-
stkiego onego narodu;
2. Które były napisane w ten spo-
sób: Król Antyoch Symonowi, Ka-
płanowi wielkiemu i Książęciu onego
narodu, i wszystkiemu narodowi
zdrowia życzy.
3. Ponieważ mężowie niezbożni po-
siedli królestwo oyców naszych, a u-
myśliliśmy to królestwo oswobodzić,
abyśmy ie zaś przywrócili do pier-
wszego stanu, dla tegom zebrał mnó-
stwo woysk, i sprawił okręty wo-
ienne;
4. I chcemy wtargnąć w ziemię, aby-
śmy się pomścili nad tymi, którzy po-
pustoszyli ziemię naszę, i którzy splun-
drowali miast wiele w tém króle-
stwie.
5. Przetoż teraz potwirdzam ci wszy-
stkich wolności, któreć nadali Królo-
wie, przodkowie moi, i innych swo-
bód, któreckolwiek darowali.
6. Nad to żeć też pozwolili bić wła-
sną monetę w ziemi twoiéy,
7. I Ieruzalemowi, miastu świętemu,
aby było wolne; do tego wszystkie
zbroie, któreśkolwiek sprawił, i
wszystkie zamki, któreś pobudował,
które trzymasz, niech zostawaią przy
tobie.
8. Przytym wszystek dług królo-
wski, i coby potym należało Królo-
wi, odtąd i po wszystkie czasy odpu-
szczam ci.
9. A gdy postanowimy królestwo
nasze, ozdobimy cię i naród twóy i
kościół sławą wielką, tak aby okaza-
na była sława wasza po wszystkiéy
ziemi.
10. Roku tedy setnego siedmdziesią-
tego czwartego, przyciągnął Antyoch
do ziemi oyców swoich, do którego
się ściągnęły wszystkie woyska, tak,
iż ich bardzo mało zostało przy Try-
fonie.
11. I gonił go Król Antyoch, tak że
uyść musiał do Dory, uciekaiąc przez
morze.
12. Bo widział, że go złe zewsząd o-
garnęło, gdy go opuściły woyska.
13. Tedy się położył Antyoch u Do-
ry, a z nim sto i dwadzieścia tysięcy
mę-

mężów walecznych pieszych, i ośm tysięcy iazdy:
14. A obtoczywszy ono miasto i okręty morzem przypuściwszy, trapił ono miasto ziemią i morzem, a nie dopuścił nikomu wniść ani wyniść.
II. 15. W tym przyiechał Numeniusz, i którzy z nim byli, z Rzymu, maiąc listy do Królów i do ziem, w których to było napisano:
16. Lucyusz, Senator Rzymski, Ptolemeuszowi Królowi zdrowia życzy.
17. Przybyli do nas posłowie od Żydów, przyiaciół i towarzyszów naszych, aby dawną przyiaźń i towarzystwo odnowili, będąc posłani od Symona, naywyższego Kapłana, i od ludu Żydowskiego;
18. I przynieśli tarczą złotą, ważącą tysiąc grzywien.
19. Przetoż zdało się nam pisać do Królów i do ziem, aby nie szukali złego ich, ani walczyli przeciwko nim, ani przeciwko miastom ich, ani przeciw krainie ich, a żeby też nie towarzyszyli z tymi, którzyby walczyli przeciwko nim.
20. I zdało się nam, wziąć tę tarczą od nich.
21. Przetoż ieżliby którzy ludzie źli uciekli z ziemi ich do was, wydacie ie Symonowi, naywyższemu Kapłanowi, aby się zemścił nad nimi według zakonu swego.
22. O témże też napisano było do Demetryusza Króla, i do Attala, i do Arata, i do Arsacesa,
23. I do wszystkich ziem, i do Sampsamy, i do Szpartanów, i do Delu, i do Myndu, do Sycyonu i do Karyi, do Samona i do Pamfilii, do Lycyi i do Alikarnassu, do Ko i do Sydy, do Arady i do Faselidy, do Gortyny i do Knidy, do Cypru i do Cyreny.
24. A napis onego pisania był do Symona, naywyższego Kapłana.
III. 25. Ale Antyoch, Król, położywszy się u Doran, drugiego dnia ustawicznie szturmował do niego, tarany woienne zasadzaiąc, i tak zawarł Tryfona, że nie mógł wniść ani wyniść.
26. A gdy mu posłał Symon dwa tysiące wybornych mężów na pomoc, i srebra i złota, i zbróy wiele,
27. Tedy tego nie chciał przyiąć, lecz wzruszył wszystko, do czego mu się był obowiązał przed tym, i odłączył się od niego.
28. Bo posłał do niego Atenobeusza, iednego z przyiaciół swoich, któryby mówił z nim w ten sposób: Wyście posiedli Ioppen i Gazarę, i zamek Ieruzalemski w mieście królestwa mego;
29. Splundrowaliście granice ich, i uczyniliście szkodę wielką w ziemi, a opanowaliście wiele mieysc w królestwie moiém.
30. Przetoż teraz wróćcie te miasta, któreście wzięli, i podatki onych mieysc, któreście opanowali, choć nie są w granicach ludskich;
31. A ieźli nie chcecie, daycie za nie pięć set talentów srebra, i za szkody, którycheście naczynili, i za podatki onych mieysc, drugich talentów pięć set; a ieźli tego nie uczynicie, przyciągnąwszy zwoiuiemy was.
32. I przybył Atenobiusz przyiaciel królewski do Ieruzalemu, a widząc wielką zacność Symonowę, i służbę z naczyniem złotém i srebrném i dostatek wielki, zdumiał się, potym odniosł mu słowa królewskie.
33. Któremu odpowiadaiąc Symon, rzekł: Aniśmy cudzéy ziemi posiedli, ani co cudzego iest, trzymamy, tylko dziedzictwo ojców naszych, które nieprzyiaciele nasi przez niektóry czas niesprawiedliwie trzymali;
34. Zkąd my upatrzywszy czas, oswobodziliśmy dziedzictwo ojców naszych.
35. A z strony Ioppen i Gazary, których żądasz, te czyniły szkodę wielką ludowi i ziemi naszéy; z tych damy sto talentów. I nie odpowiedział mu Atenobiusz ni słowa;
36. Ale wróciwszy się z gniewem do Króla, odniosł mu one słowa, i zacność Symonowę, i wszystko, cokolwiek widział; dla tego się rozgniewał Król gniewem wielkim.
37. A Tryfon wpadszy na okręt, uciekł do Ortosyady.
38. Przetoż postanowiwszy Król Cendebeusza za Hetmana w ziemi pomorskiéy i woyska pieszych, i dawszy mu iezdne,
39. Rozkazał mu się ruszyć przeciwko

wko ziemi Zydowskiéy; nad to rozkazał Cedron pobudować, i opatrzyć bramami, a iżby walczył przeciwko ludowi; a sam Król gonił Tryfona.

40. A tak przyiechał Cendebeusz do Iamnii, i począł nagabać lud i naieżdżać ziemię Zydowską, i brać lud w poimanie i mordować; i pobudował Cedron,

41. Gdzie położył iezdne i woyska, aby wycieczki czyniąc wpadali do ziemi Zydowskiéy, iako mu Król rozkazał.

Rozdział XVI.

I. Cendebeusz przemożony od Zydów 1 - 10. II. Symon ze dwiema synami od Ptolemeusza zdradą zabity 11 - 24.

Tedy wyiechawszy Ian z Gazary, oznaymił Symonowi, oycu swemu, co czynił Cendebeusz.

2. Przetoż wezwawszy Symon dwu starszych synów swoich, Iudy i Iana, rzekł im: Ja i bracia moi, i dom oyca mego, wiedliśmy woynę z nieprzyiaciołmi Izraelskimi od młodości naszéy aż do dnia tego, i powodziło się przez ręce nasze szczęśliwie, żeśmy częstokroć Izraela oswobadzali.

3. Ale iżem się zstarzał, a wyście z łaski Bozéy lat dorośli, bądźcież na mieyscu moiém i brata mego, a wyciągnąwszy walczcie za naród nasz, a pomoc z nieba niech będzie z wami.

4. A tak przebrawszy z onéy krainy dwadzieścia tysięcy mężów walecznych i iezdnych, wyciągnęli przeciwko Cendebeuszowi, i nocowali w Modynie;

5. A wstawszy rano, ruszyli się w pole, a oto, woysko wielkie ciągnęło przeciwko nim pieszych i iezdnych; ale rzeka była między nimi,

6. U któréy położył się przeciwko nim Ian i lud iego; a widząc, że się lud bał przeprawić przez onę rzekę, sam się w przód przeprawił, co uyrzawszy oni mężowie, przeprawili się za nim.

7. I uszykował lud i iezdne między piechotę, (a była iazda nieprzyiacielska bardzo wielka.)

8. I uderzył w trąby; zaczym podał tył Cendebeusz i woysko iego, i poległo z nich zranionych mnóstwo a drudzy uciekli na zamki.

9. Tedy raniony iest Iudas, brat Ianów; a Ian gonił ie, aż przyszedł do Cedronu, który pobudował Cendebeusz,

10. A gdy ie zapalił ogniem, tedy oni uciekli na wieże, które były na polu Azotskiém, gdzie poległo z nich do dwu tysięcy mężów; potym się wrócił w pokoiu do ziemi Zydowskiéy;

II. 11. Na ten czas Ptolemeusz, syn Abubów, był postanowiony za Starostę w kraiu Ierychuntskim, a miał śrebra i złota bardzo wiele;

12. A był zięciem naywyższego Kapłana.

13. Przetoż się podniosło serce iego, i chciał opanować onę ziemię; zaczym zmyślił zdradę przeciwko Symonowi i synom iego, aby ie zgładził.

14. A Symon obieżdżaiąc miasta w onéy ziemi, i sprawuiąc co było potrzebnego w nich, przeiachał do Ierycha sam, i Matatyasz i Iudas, synowie iego, roku setnego siedmdziesiątego siódmego, miesiąca iedenastego, który iest sabat.

15. Które syn Abubów na zdradzie przyiąwszy na zameczek, który zwano Dok, który był zbudował, sprawił im na zdradzie ucztę wielką, i zataił tam męże.

16. A gdy sobie podpił Symon i synowie iego, powstał Ptolemeusz i którzy z nim byli, a wziąwszy bronie swe, rzucili się na Symona na onéy uczcie, i zabili go i onych dwu synów iego, i niektóre z sług iego.

17. Tak wielką złość uczyniwszy a oddawszy złém za dobre,

18. Napisał o tém Ptolemeusz, i posłał do Króla, aby mu posłał woyska na pomoc, że mu chce podbić onę ziemię i one miasta.

19. Drugie zasię wyprawił do Gazary, aby zabili Iana, i rozpisał listy do Rotmistrzów, aby się ziechali do niego, obiecuiąc im nadać śrebra i złota i upominków;

20. A drugie posłał do Ieruzalemu, aby wzięli górę i z kościołem.

21. Ale niektóry uprzedziwszy, oznaymił Ianowi w Gazarze, że zginął

oyciec

oyciec iego i bracia iego, a że Ptolemeusz posłał, aby i ciebie zabito.
22. A gdy to usłyszał, zląkł się bardzo; a poimawszy one męże, którzy przyszli, aby go zagładzili, zabił ie; bo się dowiedział, że go chcieli zagładzić.
23. Inne też sprawy o Ianie i o woynach iego, i o sprawach rycerskich iego, którémi męstwa dokazował, i o zbudowaniu murów, które wystawił, i o innych sprawach iego,
24. Oto, to iest napisano w historyach o naywyższém kapłaństwie iego od onego czasu, iako był postanowiony naywyższym Kapłanem po oycu swoim.

Wtóre Księgi Machabeyskie.

Rozdział I.

I. Zydzi piszą list do Egiptu 1-18. II. Ogień święty iako był zachowany 19-36.

Braciom, którzy są w Egipcie, Zydom, braciom w Ieruzalemie mieszkaiącym, i innym, którzy są w krainie Iudskiéy, zdrowia i pokoiu dobrego życzymy.
2. Niech wam dobrze uczyni Bóg, a niech wspomni na przymierze swoie z Abrahamem z Izaakiem i z Iakubem, sługami swymi wiernymi, uczynione;
3. A niech wam da wszystkim serce, abyście go chwalili, i czynili wolą iego sercem wielkiém, i umysłem chętnym;
4. A niech otworzy serca wasze do zakonu i przykazania swego, a niech wam sposobi pokóy;
5. I niech wysłucha modlitwy wasze, i niech wam będzie miłościwym, a nie opuszcza was czasu złego.
6. I myć się teraz tu modlimy za wami.
7. Roku setnego sześćdziesiątego dziewiątego za królowania Demetryusza my Zydzi pisaliśmy do was, będąc w utrapieniu i w uciśnieniu, które przyszło na nas po te lata, iako Iason i ci, którzy z nim byli, odstąpił od ziemi świętey i od królestwa,
8. I iako spalili przysionek, i wylali krew niewinną; dla tego modliliśmy się PANU, a wysłuchał nas, gdyśmy ofiarowali ofiary i pszenną mąkę, zapaliwszy świece, i pokładszy chleby.
9. Przetoż teraz obchodźcie dni uroczyste Kuczek w miesiącu Kasłew.
10. Roku setnego ośmdziesiątego osmego ci, którzy są w Ieruzalemie i w ziemi Iudskiéy, także Senat i Iudas Arystobulowi, mistrzowi Ptolemeusza Króla, który poszedł z narodu Kapłanów pomazanych, i tym, którzy są w Egipcie Zydom, zdrowia i wszystkiégo dobrego życzą.
11. Z wielkich niebezpieczeństw od Boga wybawieni będąc, wielce mu dziękuiemy, iako ci, którzybyśmy byli musieli z Królem bitwę stoczyć;
12. Albowiem on odwiodł te, którzy walczyli przeciwko miastu świętemu.
13. Bo będąc Hetmanem do Perskiéy ziemi, a maiąc około siebie woysko, które się zdało bydź nieprzemożone, porażeni są w kościele Nanee przez zdradę, któréy Kapłani Nanee użyli.
14. Bo iakoby chcąc z nią mieszkać Antyoch, przyszedł tam na one mieysce, i przyiaciele, którzy z nim byli, chcąc tak zabrać pieniądze, zamiast posagu.
15. Które gdy Kapłani położyli w Nanee, a on z małym pocztem wszedł do ogrodzenia kościelnego, tedy zamknęli kościół.
16. A gdy wszedł Antyoch, otworzywszy w stropie skryte drzwi, ciskaiąc kamieniem, iakoby gromobiciem, ukamionowali Hetmana, a na sztuki rozsiekawszy i głowy poucinawszy tym, którzy na dworze byli, wyrzucili ie.
17. Za wszystko niech będzie błogosławiony Bóg nasz, który wydał niezbożniki na zginienie.
18. A przetoż maiąc miesiąca Kasłew dwudziestego i piątego dnia tego miesiąc

siąca obchodzić pamiątkę oczyścienia kościoła, zdało się nam za rzecz potrzebną oznaymić wam, abyście i wy obchodzili pamiątkę iako kuczek, tak i ognia, gdyż Nehemiasz zbudowawszy kościół i ołtarz sprawował ofiarę.

II. 19. Bo gdy doPersyi wiedzieni byli oycowie nasi, bogoboyni Kapłani, ci, którzy na ten czas byli, nabrawszy ognia z ołtarza, potaiemnie go skryli w głębokości studni, która miała mieysce suche; i tam go schowali bezpiecznie, tak, że nikomu nie było wiadome ono mieysce.

20. Lecz gdy wiele lat wyszło, a podobało się Bogu, aby był wypuszczony Nehemiasz od Króla Perskiego, posłał do onego ognia wnuki onych Kapłanów, którzy go byli skryli, a ci, iako nam powiedzieli, nie znaleźli ognia, iedno wodę gęstą.

21. Tedy im rozkazał, aby iéy naczerpawszy przynieśli; a gdy sprawowane były ofiary, kazał Kapłanom Nehemiasz pokropić oną wodą i drwa i to, co leżało na nich.

22. Co gdy uczyniono, a czas przyszedł, którego się słońce rozświeciło, które było przed tym za obłoki, zaszło, zapalił się ogień wielki, tak, iż się temu wszyscy zadziwili.

23. A Kapłani odprawowali modlitwę, i inni wszyscy, gdy się dokonała ofiara; Ionatan zaczynał, a drudzy, iako i Nehemiasz, mówili za nim.

24. A modlitwa była w ten sposób: PANIE, PANIE Boże, wszystkich rzeczy stworzycielu, straszny, i mocny, i sprawiedliwy, i miłosierny!

25. Który będąc sam Królem i dobrym, sam zacnym, sam sprawiedliwym i wszechmogącym, i wiecznym, który wybawiasz Izraela ze wszystkiego złego, któryś oyce nasze wybrał i poświęcił ie;

26. Przyimiy tę ofiarę za wszystek lud twóy Izraelski, a zachoway i poświęć cząstki twe;

27. Zgromadź rozproszenie nasze, wyswobodź te, którzy są w niewoli u Pogan, a weyrzy na te, którzy są wzgardzeni i w obrzydliwości, aby Poganie poznali, żeś ty iest PAn Bóg nasz;

28. Zciśniy utrapieniem te, którzy nas uciskaią a hardzie nam urągaią;

29. Wszczep lud twóy na mieyscu twoiém świętém, iako powiedział Moyżesz.

30. A Kapłani śpiewali pieśń.

31. A gdy się dokonały ofiary, tedy to, co zostało z onéy wody, rozkazał Nehemiasz wylać na kamienie wielkie.

32. To gdy się stało, tedy się płomień zaiął; ale od iasności, która od ołtarza była, zgasnął.

33. To gdy się rozsławiło, a opowiedziano było Królowi Perskiemu, iż się na oném mieyscu, na którém byli ogień schowali Kapłani, ci którzy byli w niewolą zabrani, woda okazała, którą ci, co z Nehemiaszem byli, ofiary poświęcili,

34. Tedy Król ogrodziwszy ono święte mieysce, dał znać, że pochwalił onę rzecz.

35. Nad to Król wiele i rozmaitych darów wziąwszy, szczodrze ie udarował.

36. I nazwał Nehemiasz ono mieysce Neftar, bo się wykłada oczyścienie, a nazywa się ieszcze od wielu Neftar.

ROZDZIAŁ II.

I. Opisuie, iako był Ieremiasz schował skrzynię przybytek i ołtarz 1-23. II. Pięć ksiąg Iasonowych w iednę zebrane 24-32.

To się też znayduie w piśmiech o Ieremiaszu Proroku, że rozkazał ognia nabrać tym, którzy mieli bydź zabrani w niewolą, iako to * oznaymiono, i iako tym, którzy w niewolą zabrani bydź mieli, Prorok rozkazał, *2Mach.1,19.

2. Dawszy im zakon, aby nie zapominali na przykazanie PAńskie, a żeby nie pobłądzili w myślach, poglądaiąc na bałwany złote i śrebrne i ochędostwo około nich;

3. I inne tym podobne rzeczy rozkazuiąc napominał, aby nie odstępował zakon od serca ich.

4. A było i to w oném piśmie, iako Prorok wziąwszy o tém wyrok Boski, namiot i skrzynię za sobą nieść rozkazał.

5. A

5. A gdy przyszedł na górę, na którą *Moyzesz wstąpiwszy w dział dziedzictwo Boże, przyszedszy, mówię, Ieremiasz, znalazł przybytek uczyniony w iaskini, a wniosł tam namiot i skrzynię i ołtarz kadzenia, i zawalił drzwi. *5Moy.34,1.2.3.
6. A przyszedszy niektórzy z tych, co za nim szli, chcąc sobie naznaczyć onę drogę, nie mogli iéy znaleść.
7. A gdy się tego Ieremiasz dowiedział, przymawiaiąc im rzekł: To mieysce nie będzie wiadome, dokąd Bóg nie zbierze zgromadzenia ludu, a dokąd nie będzie miłosierdzia;
8. Na ten czas PAN ukaże te rzeczy, a ukaże się chwała PAńska i obłok, tak iako Moyżeszowi * okazana była, i iako obiawiona była, gdy Salomon prosił, aby to mieysce ** było zacnie poświęcone; *2Moy.40,34. ** 1 Król. 8, 10. 11.
9. A iako maiący mądrość sprawował ofiarę poświęcenia i dokonania kościoła.
10. Iako się i Moyżesz PANU modlił, a ogień z nieba zstąpił, który * spalił ofiary, tak i Salomon modlił ** się, a zstąpiwszy ogień, strawił one całopalenia. *3Moy.9,23. **2Kron.7,1.
11. I rzekł Moyżesz: Przeto, że * nie była ziedziona ofiara za grzéch, spalona iest. *3Moy.10,16.
12. Takżeć i Salomon święcił one ośm dni.
13. A téż rzeczy przypominane były, iako w tych pismach, tak i w księgach, które za Nehemiasza były napisane, i iako sprawiwszy bibliotekę, zgromadził pisma o Królach i o Prorokach i o sprawach Dawidowych, przytym listy o upominkach królewskich.
14. Także téż i Iudas zebrał te wszystkie rzeczy, które się działy przez podniesioną woynę przeciwko nam, i są u nas;
15. Których ieźli potrzebuiecie, tedy poślićie te, którzyby ie wam odnieśli.
16. Przetoż maiąc sprawować pamiątkę oczyścienia, napisaliśmy do was; dobrze tedy uczynicie, będziecieli téż obchodzić te dni.
17. Bo Bóg, który wybawił wszystek lud swóy, ten téż przywróci dziedzictwo wszystkim, i królestwo i kapłaństwo, i świątnicę,
18. Tak iako to obiecał w zakonie; i dla tego w tym Bogu nadzieię mamy, że się w rychle nad nami zmiłuie, i zgromadzi z ziemi, która iest pod niebem, na mieysce święte.
19. Albowiem nas wyrwał z wielkiego nieszczęścia, a mieysce oczyścił.
20. A oto, co się działo przez Iudasa Machabeyczyka i bracią iego, także i o oczyścieniu kościoła wielkiego i poświęceniu ołtarza;
21. Także i o woynach przeciwko Antyochowi Epifanesowi, i synowi iego Eypatorowi;
22. Także i o cudach, które się z nieba stały nad tymi, którzy się o Zydy mężnie zastawiali, tak, że wszystkę ziemię, w małym poczcie będąc, zniszczyli, a obcego narodu woyska wypędzili;
23. I iako on sławny po wszystkim okręgu świata kościół, znowu wystawili, i miasto oswobodzili, prawa także, które iuż naruszone były, naprawili na ten czas, gdy im PAN ze wszystkiéy chęci był miłościwy.
II. 24. Te rzeczy od Iasona Cyreneyczyka pięciorgiem ksiąg obiaśnione, staramy się w iednę księgę zebrać.
25. Albowiem uważaiąc pomięszanie liczby, i dla wielu rzeczy trudność, tym, którzy się chcą obierać w historyach.
26. Staraliśmy się, abyśmy posłużyli tym, którzy ie chcą z uciechą czytać, ku przychęceniu, a pilnieyszym ku snadnieyszemu w pamięć złożeniu, i wszystkim, którzyby iéy dostali, ku pożytkowi.
27. A nam, którzyśmy nie lekką pracę podięli w spisowaniu têy krótkiéy summy, nie była snadna robota, ale w pocie i w niedospaniu,
28. Iako temu, który iaką ucztę sprawuie, i stara się o dogodę wszystkim, nie snadno bywa; a wszakże abyśmy wielom dogodzili, z chęciąśmy i tę ciężką pracę podięli.
29. Dostateczne iednak opisanie o każdéy z osobna rzeczy zostawiliśmy téy Księgi pisarzowi, a staraliśmy się,

się, abyśmy tylko w téy krótkiéy summie śladem iego szli.

30. Albowiem iako ten, który nowy dom buduie, o wszystek się budynek starać musi, a ten zasię, któryby go chciał wyrysować i wymalować, potrzebnie rzeczy do ochędostwa należących, tak rozumiemy o nas.

31. Temu zaś, który pisze historyą, potrzeba, aby rzecz przeszedł, okoliczności słów zażył, a żeby się o wszystkiém z osobna iako naypilniéy wybadał;

32. Ale temu, który krótko chce rzecz podać, ma bydź wolno, krótkości słów naśladować, a okoliczności szerokich zaniechać. To tedy zamiast przedmowy powiedziawszy, iuż zaczynamy, gdyżby to głupstwo było, przed historyą szeroko mówić, a samę historyę krótko podać.

ROZDZIAŁ III.

I. Seleykus rozkazał Heliodorowi pieniądze z kościoła Ieruzalemskiego zabrać 1-8. II. Co gdy on uczynić chciał 9-22. III. na ziemię iako martwy upadł 23-32. IV. Lecz zaś modlitwą Kapłana naywyższego od Boga był uzdrowiony 33-40.

Gdy w mieście świętém z każdéy miary w pokoiu mieszkano, a ustaw dobrych przestrzegano dla pobożności Oniasza, naywyższego Kapłana, który złego nienawidział,

2. Bywało to, że i Królowie mieli w uczciwości ono mieysce, więc i kościół zacnymi upominkami ozdabiali;

3. Także i Seleykus, Król Azyi, dawał z własnych swoich dochodów wszelakie nakłady na posługi przy ofiarach należące.

4. A Symon niektóry z pokolenia Beniaminowego przełożonym kościelnym będąc postanowiony, wadził się z naywyższym Kapłanem, przeto, że mu złych spraw w mieście nie dopuszczał;

5. A nie mogąc przewieść nad Oniaszem, udał się do Apolloniusza, syna Traseowego, który na ten czas w dolnéy Syryi i Fenicyi Starostą był;

6. I oznaymił mu o summie pieniędzy niezliczonéy, których było pełno w skarbie Ieruzalemskim; także podatków wybranych było bardzo wiele, które nie należały do nakładów na ofiary, i żeby to mogło bydź, aby przyszły pod moc królewską.

7. Przetoż obaczywszy się Apolloniusz z Królem, oznaymił mu o pieniędzach, o których mu powiedziano; a on wybrawszy Heliodora, przełożonego nad dobrami swemi, posłał go, poruczywszy mu, aby one pieniądze mianowane odniosł.

8. Tedy się Heliodorus zaraz w drogę wyprawił takim wrzkomo sposobem, iakoby chciał miasta dolnéy Syryi i Fenicyi obiechać; ale poprawdzie aby woli królewskiéy dosyć uczynił.

II. 9. A gdy przyiechał do Ieruzalemu, a od naywyższego Kapłana miasta onego był wdzięcznie przyięty, przedłożył mu to, iako dano znać Królowi o skarbie, i dla czegoby przyiechał powiedział, i pytał się, ieźliby to było w saméy rzeczy.

10. Ale naywyższy Kapłan dał sprawę, że te skarby były wdów i sierotek;

11. A niektóre że są Hyrkana, syna Tobiaszowego, męża bardzo zacnego, a nie tak, iako niezbożny Symon złą sprawę dał, a wszystkiego śrebra że iest cztery sta grzywien i złota dwieście;

12. I że to żadną miarą bydź nie może, aby ci mieli bydź ukrzywdzeni, którzy powierzyli rzeczy tych świątnicy tego mieysca, które iest w uczciwości u wszystkiego świata, także w zacności i w bezpieczeństwie kościoła.

13. Ale Heliodor z królewskiego rozkazania, które miał, powiedział: Że to koniecznie do skarbu królewskiego musi bydź zabrano.

14. A tak postanowiwszy dzień, wszedł do kościoła, aby te rzeczy iako naylepiéy rozrządził, zkąd była niemała po wszystkiém mieście trwoga.

15. Tedy Kapłani przed ołtarzem w kapłańskich szatach padaiąc, wołali do nieba, do tego, który o tym składzie zakon wydał, aby tym, którzy

te

te rzeczy złożyli, w cale zachowane były.

16. Każdy zaś, który patrzał na twarz naywyższego Kapłana, zraniony był w umyśle; albowiem oblicze i zmieniona barwa pokazowała umysł iego zfrasowany.

17. Albowiem ogarnął był męża onego strach i boiaźń ciała, zkąd iawna była tym, którzy nań patrzali, boleść serca iego.

18. Inni się zaś z domów hurmem na pospolite modlitwy zbiegali, przeto, że ono mieysce na wzgardę przyiść miało.

19. Nad to niewiast, które przepasały piersi swe włosienicami, po ulicach pełno było, także z panien, które były w zamknieniu, niektóre się do bram, drugie do muru zbiegały, a niektóre z okien wyglądały,

20. A wszystkie wznosząc ręce do nieba, modliły się.

21. A zaiste żałosno było patrzać na onego ludu pomięszanego upadek, i na naywyższego Kapłana w smętku postanowionego oczekiwanie,

22. A tak wzywali wszechmocnego PANA, aby onych rzeczy zwierzonych tym, którzy ich zwierzyli, w całości we wszelakiém bezpieczeństwie dochował.

III. 23. Ale gdy Heliodor to, co był umyślił, wykonywał, a iuż z żołnierzami przy skarbnicy przytomnie stał,

24. Tedy wszystkich duchów i wszelkiéy mocy Książę cud wielki pokazał, tak, że wszyscy, i ci, którzy tamże z nim wniść chcieli, dziwuiąc się mocy Bożéy we mdłość i w strach wpadli.

25. Bo się im ukazał nieiaki koń, strasznego ieźdźca na sobie maiący, a w piękny bardzo stróy ubrany, który pędem bieżąc, uderzył Heliodora przedniemi nogami, a on, który na nim siedział, zdał się, iakoby złoty kirys miał na sobie.

26. Także inni dwa ukazali się przed nim, młodzieńcy urodziwi a bardzo zacni i bardzo świetną szatą ozdobieni, którzy stanąwszy z obu stron, siekli go bez przestanku, i wiele mu ran zadali.

27. A gdy nagle upadł na ziemię, a był wielką ogarniony ciemnością, pochwyciwszy go i na nosidła włożywszy,

28. Tego, który przed tym z wielką gwardyą i ze wszystkimi żołnierzami do przerzeczonéy skarbnicy był przyszedł, wynieśli nie maiącego żadnéy pomocy z broni, i iako tego, który dopiero iawną moc Bożą poznał.

29. A tak przez Bożą moc będąc niemym, wszystkę nadzieię i zdrowie utraciwszy leżał.

30. Ci zasię błogosławili PANU, który sławne uczynił mieysce swoie, a kościół ten, który przed tym strachu i trwogi był pełny, gdy się okazał wszechmogący PAn, radością i weselem był napełniony.

31. Tedy niektórzy z Heliodorowych przyiaciół zaraz prosili Oniasza, aby wzywał Naywyższego, żeby żywot darował temu, który prawie na śmierć telnéy pościeli leżał,

32. Przetoż obawiaiąc się naywyższy Kapłan, by się snadź Król nie domniemawał, żeby iakiéy zdrady przeciwko Heliodorowi Żydzi użyli, sprawił ofiarę za zdrowie onego męża.

IV. 33. A gdy naywyższy Kapłan ofiarę odprawował, ukazali się znowu oniż młodzieńcy, w też szaty ubrani będąc a stoiąc mówili: Wielce dziękuy Oniaszowi, Kapłanowi naywyższemu; albowiem ci przez niego PAN żywot darował.

34. A ty będąc z nieba skarany ogłaszay przed wszystkimi wielką moc Bożą. To rzekszy, zniknęli.

35. A Heliodor sprawił PANU ofiarę, i śluby wielkie uczyniwszy onemu, który mu zdrowie przywrócił, i z Oniaszem się pożegnawszy, wrócił się z woyskiem do Króla,

36. I oświadczał przed wszystkiemi sprawy wielkiego Boga, które oczyma swemi widział.

37. A gdy Król pytał Heliodora, ktoby był sposobnym, żeby ieszcze raz był posłany do Ieruzalemu, rzekł:

38. Maszli iakiego nieprzyiaciela, albo iakiego zdraycę, tegoż pośliy, a dostaniesz go nazad ubiczowanego, ieźli iedno ze zdrowiem uydzie, dla tego, że prawdziwie na oném mieyscu iest iakaś moc Boża,

39. Gdyż ten, który ma pobyt w nie-

niebie, sam iest dozorcą i obrońcą mieysca onego, który przychodzące na to, aby co złego uczynili, biie i zatraca.

40. Toć iest co się działo z Heliodorem i z zatrzymaniem skarbnicy.

ROZDZIAŁ IV.

I. Oniasz zdradą Symonową przywiedziony, do Króla się ucieka 1-6. II. Iazon się dokupuie u Antyocha naywyższego kapłaństwa 7-22. III. po nim Menelausz 23-28. IV. który po sobie na tym urzędzie zostawił Lisymacha 29-50.

Ale Symon wyżey pomieniony, stawszy się pieniędzy i oyczyzny zdraycą, pomówił Oniasza, iakoby on Heliodora poduszczył, i onego złego powodem był.

2. Nad to i dobrodzieia miasta, i obrońcę narodu swego, i gorliwego miłośnika zakonu śmiał nazwać zdraycą rzeczy królewskich.

3. Ale gdy one nieprzyiaźni tak daleko zaszły, że się przez iednego z tych, którzy od Symona zalecani byli, mężoboystwa działy,

4. Widząc Oniasz wielkie zaiątrzenie, a że Apolloniusz dolnéy Syryi i Fenicyi Starosta szaleie, forytuiąc złość Symonowę, iechał do Króla;

5. Nie żeby chciał na mieszczany skarzyć, ale pożytek pospolity i osobny wszystkiego pospólstwa upatrował.

6. Albowiem widział, że bez królewskiéy opatrzności nie podobna była rzecz uspokoić te rzeczy, a że Symon nie poprzestanie swego szaleństwa.

II. 7. Ale gdy umarł Seleykus, a nastał na królestwo Antyoch nazwany Epifanes, tedy Iazon, brat Oniaszów, domagał się naywyższego kapłaństwa,

8. Obiecuiąc Królowi, ieżliby go doszło, trzy sta sześćdziesiąt grzywien śrebra, a z inszych iakichsi dochodów ośmdziesiąt grzywien.

9. Przytym też obiecał i innych sto i pięćdziesiąt przypisać, ieżliby mu dano moc, aby sobie według woli swéy szkołę i dom do ćwiczenia młodzi wystawił, a żeby się mieszczanie Ieruzalemscy Antyocheńczykami pisali.

10. Na co gdy Król zezwolił, a on księstwo otrzymał, wnet prowadził naród swóy do zwyczaiów Greckich;

11. I łaskawymi królewskimi przywileiami nadanymi od Iana, oyca Eypolemowego (onego, który poselstwo sprawował o przyiaźń i towarzystwo do Rzymian) pogardził, a ustawy zakonne wzruszył, i odporne zakonowi zwyczaie znowu wprowadził.

12. Albowiem dobrowolnie pod zamkiem szkołę wystawił, a co naywyborznieyszą młodź do siebie przyludziwszy, pod czapkę ie wprowadził.

13. A tak dała się przyczyna do pogaństwa i do przystawania do cudzoziemskich obyczaiów przez wielką złość onego niezbożnika, a iście nie naywyższego Kapłana Iazona.

14. Zkąd Kapłani więcéy do usługi u ołtarza chęci nie mieli, ale i kościołem wzgardziwszy i ofiar zaniedbawszy, kwapili się na to, aby w szrankach, gdzie kamieniem ciskano, nieprzystoynego dziwowiska uczęstnikami byli.

15. A tak oyczystéy poczciwości ni zacz sobie nie mieli, a pogańską sławę za nayosobliwszą rzecz sobie pokładali.

16. Dla tego téż na nie przyszedł wielki ucisk; bo te, których obyczaiów chętnie naśladowali, a onym się z każdéy miary równać chcieli, nieprzyiaciołmi i zemścicielami swoimi mieli.

17. Albowiem niezbożnie czynić przeciwko ustawom Boskim, nie iest to rzecz mała, aleć i to czas potomny pokaże.

18. A gdy sprawowane były pięćletnie igrzyska w Tyrze, gdzie był i Król osobą swoią,

19. Tedy Iazon on złośnik posłał z Ieruzalemu niektóre, iakoby byli Antyocheńczykami, którzyby się dziwowali, i którzyby trzy sta drachm śrebra na ofiarę Herkulesowi donieśli; wszakże oni, którzy ie nieśli prosili, aby ich nie wzywano do onych ofiar.

20. Zkąd na przyczyną tych, którzy ie przynieśli, obrócone były na budowanie galer.

21. A gdy posłany był do Egiptu Apolloniusz, syn Menesteów, na korona-

nacyą Filometora Króla, porozumiawszy Antyoch, że Filometor stroni od niego, starał się o to, aby się opatrzył przeciwko niemu; przetoż przyiechawszy do Ioppen, puścił się do Ieruzalemu,

22. Gdzie sławnie od Iazona i od miasta będąc przyięty, z pochodniami i z wykrzykaniem był wprowadzony; potym też do Fenicyi z woyskiem przyciągnął.

III. 23. A po trzech leciech wyprawił Iazon wyżey mianowanego Menelausa, brata Symonowego, któryby odniosł pieniądze Królowi, a o rzeczach potrzebnych wzmiankę uczynił.

24. Ale on zacnym będąc u Króla, że go dla mocy iego uczcił, sam sobie wyiednał naywyższe kapłaństwo, gdyż podkupił Iazona trzema sty talentów śrebra.

25. Wziąwszy tedy królewskie mandaty, przyiechał do Ieruzalemu; wszakże nic z tego, coby należało na naywyższe kapłaństwo, przy sobie nie pokazował; ale wściekłość okrutnego tyrana i bestyi srogich po sobie pokazował.

26. A tak Iazon, który własnego brata zdradliwie z urzędu zsadził, sam też będąc zdradliwie od inszego zrzucony, iako wygnaniec do Ammonitskiey krainy wypędzony iest.

27. Ale Menelaus acz Księstwo odzierżał, wszakże pieniędzy obiecanych Królowi nie wyprawił, choć się ich od niego Sostratus, Starosta zamkowy, upominał,

28. Albowiem powinność iego była, wybierać pobory; dla tego też oba do Króla byli pozwani.

IV. 29. Ale Menelaus zostawił naywyższym Kapłanem na mieyscu swém Lisymacha, brata swego, Sostratus zasię Krateta onego, który był przełożony nad Cyprem.

30. A gdy się to działo, przydało się, że Tarseńczycy i Malodczycy wszczęli rozruch, przeto, iż Antyochydzie założnicy królewskiéy darowani byli;

31. Przetoż Król wnet wyiechał, aby te rzeczy uspokoił, zostawiwszy na mieyscu swém Andronika, iednego z tych, którzy byli w dostoieństwie.

32. Tedy Menelaus widząc, że miał czas po temu, złote naczynia niektóre z kościoła ukradszy, darował ie Andronikowi, a drugie rozprzedał do Tyru i do okolicznych miast.

33. Czego gdy się pewnie dowiedział Oniasz, ustąpiwszy do Dafny blisko Antyochyi leżącéy na mieysce bezpieczne, gromił go,

34. Ale Menelaus wziąwszy na stronę Andronika, napominał go, aby zabił Oniasza; który namówiony będąc na zdradę, i daniem ręki z przysięgą obiecawszy, przyiechawszy do Oniasza, a podawszy mu prawą rękę (acz był w podeyrzeniu) namówił go, aby z mieysca bezpiecznego wyszedł; który nie oglądaiąc się na sprawiedliwość, zaraz go zabił;

35. Dla którey przyczyny nie tylko się Żydzi, ale i wiele z innych narodów gniewali, a ten niesprawiedliwy mord męża onego ciężko ponosili.

36. A gdy się Król wrócił z Cylicyi, uskarżali się przed nim Żydzi, którzy w mieście byli, pospołu i z Grekami, którzy się brzydzili onym złym uczynkiem, że bez przyczyny Oniasz był zabity.

37. Tedy Antyoch serdecznie zasmucony będąc, a poruszywszy się miłosierdziem zapłakał, przypominaiąc sobie zmarłego skromność i wielką mierność;

38. A zapaliwszy się gniewem, wnet z Andronika szarłatne odzienie zewlekszy a szatę rozdarszy, kazał go wodzić w około po wszystkiém mieście, aż na ono mieysce, gdzie nad Oniaszem niezbożność popełnił, a tam onego mężoboycę żywota pozbawił; bo PAN godne nań karanie włożyć raczył.

39. Ale gdy się wielkie świętokradztwa w mieście od Lisymacha z wiadomością Menelausową działy, a to się rozsławiło, zebrało się pospólstwo przeciwko Lisymachowi; bo złotego naczynia wiele było rozniesiono.

40. A gdy się wzruszyło ono mnóstwo i gniewu pełni byli, Lisymach uzbroiwszy do trzech tysięcy mężów, począł rękami niesprawiedliwemi walczyć, maiąc Hetmana nieiakiego

Au-

Aurana, podeszłego w leciech, owszem i szalonego w rozumie.

41. Tedy oni widząc przedsięwzięcie Lisymachowe, iedni porwawszy kamienie, drudzy duże kiie, a niektórzy popiół, który tamże leżał, w garści biorąc, ciskali na one, którzy byli przy Lisymachu;

42. Zaczym wielu ich poranili, a niektóre pozabiiali, a inne wszystkie rozegnali, a onego świętokradzcę u skarbnicy zabili.

43. Aleć o to czyniono prawem przeciwko Menelausowi.

44. A gdy Król przyiechał do Tyru, skargę przeciwko niemu położyli trzey mężowie, którzy z rady wysłani byli;

45. Lecz Menelaus będąc iuż przekonany, obiecał dać wiele pieniędzy Ptolemeuszowi, synowi Dorymenowemu, aby się za nim do Króla przyczynił.

46. Przetoż wziąwszy Ptolemeusz Króla na iednę salę, aby się ochłodził, odwiódł go od przedsięwzięcia;

47. Który Menelausa, co był wszystkiéy złości powodem, uczynił wolnym od obwinienia, a one nędzniki, (którzy, choćby się byli i przed Tatary prawowali, za niewinneby byli osądzeni) na śmierć skazał.

48. Także i ci, którzy o miasto i o lud, i o kościelne naczynia prawem czynili, prędko niesprawiedliwe karanie podięli.

49. Zkąd i Tyryyczycy, brzydząc się onym nieszlachetnym postępkiem, na ich pogrzeb hoyność potrzeb nadali.

50. A Menelaus dla łakomstwa zwierzchności został w przełożeństwie, pomnażaiąc się w złości i będąc wielkim zdraycą mieszczan.

Rozdział V.

I. Cuda się na niebie ukazały 1-4. II. Iazon mieszczany Ieruzalemskie morduie 5-10. III. a potym Antyoch 11-23. IV. i Apolloniusz 24-26. V. a Iudas samodziesięt na góry uszedł 27.

Pod tenże czas wyprawił się powtóre Antyoch do Egiptu;

2. I przydało się, że po wszystkiém mieście niemal przez czterdzieści dni ukazowali się na powietrzu iezdni harcuiący, złote szaty maiący, z drzewcami iako woysko zbroyne i z mieczami dobytymi;

3. Do tego roty konnych uszykowane, i potykania się i utarczki z obu stron czynione, i tarczami się zastawianie, i kopiy wiele, i strzałami strzelanie, ochędostwa i złotych ozdób łśnienie i wszelakie pancerze.

4. Przetoż wszyscy prosili, aby ten cud na dobre wyszedł.

II. 5. Ale gdy przyszła fałszywa wieść, iakoby Antyoch miał umrzeć, zebrawszy Iazon nie mniéy tysiąc mężów, znagła uderzył na miasto; a gdy na mur wpadli, nawet iuż i miasto wzięli, Menelaus uciekł na zamek.

6. A Iazon nad własnymi mieszczany swymi mordy nielitościwe wykonywał, nie myśląc, że przeciwko powinowatym szczęście iest wielkiém nieszczęściem, a za to maiąc, że nad nieprzyiacioły, a nie nad ziemkami swymi zwycięstwo otrzymywa.

7. Księstwa iednak nie otrzymał; ale na koniec zdrad swoich zelżywość odniozszy, iako wygnaniec zasię do krainy Ammonitskiéy uyść musiał.

8. Potym na ostatek taki koniec złego żywota wziął, że będąc ściśniony od Arety, Króla Arabskiego, uciekaiąc z miasta do miasta, od wszystkich prześladowany był; nad to będąc obrzydłym, iako przestępca zakonu, i omierzłym oyczyźnie i mieszczanom, iako kat do Egiptu iest wypchniony.

9. A który z oyczyzny wielu wygnał, sam też wygnanym będąc zginął, gdy się do Lacedemończyków dostał, aby tam dla powinowactwa był ochroniony.

10. Tenże, który wielu niepogrzebionych wyrzucał, ani był pożałowany, ani się pogrzebu choć nayliższego, dopieroż ani grobu oycowskiego, uczęstnikiem stał.

III. 11. To gdy się stało, a Król się tego dowiedział, domniemawał się, że od niego lud Zydowski odpaść chce; przetoż wyiechawszy z Egiptu, a zaiuszywszy się w sercu swém, wziął miasto szturmem;

12. I rozkazał żołnierzom, bez litości, kogobykolwiek potkali, rozsiekać, a te, którzybykolwiek na domy wstąpili, pomordować.

13. Przetoż młode i stare zabiiano, męże i niewiasty i dzieci tracono, panny i niemowiątka mordowano,

14. Tak że ośmdziesiąt tysięcy w onych trzech dniach zabito, a czterdzieści tysięcy poimano, a nie mniéy ich rozprzedano niż pomordowano.

15. A nie maiąc na tém dosyć, śmiał téż wniść do kościoła po wszystkiéy ziemi naświętszego, maiąc przewodnika Menelausa, który był praw i oyczyzny zdraycą.

16. Nad to złośliwemi rękoma święte naczynia wziąwszy, a tych, które były od innych Królów nadane ku ozdobie, i ku sławie i ku poczciwości onego mieysca, plugawemi rękoma się dotykaiąc,

17. Podnosił się w sercu Antyoch, nie oględuiąc się na to, że się PAN na mały czas dla grzechów obywatelów miasta rozgniewał, dla czego one mieysce na wzgardę iest podane.

18. Bo gdzieby się to było nie stało, żeby się byli nie uwikłali wielą grzechów, tak iako Heliodor, posłany będąc od Seleyka Króla na złupienie skarbnicy, i ten przyiechawszy zaraz pokarany będąc, byłby odstraszony od lekkomyślnego przedsięwzięcia swego,

19. Ponieważ nie dla mieysca ten naród, ale dla narodu to mieysce PAN obrał.

20. Przetoż i to mieysce uczęstnikiem będąc tego nieszczęścia, które na ten naród przyszło, potym się stało szczęścia towarzyszem; a opuszczone będąc w gniewie Wszechmogącego, zasię za ubłaganiem naydostoynieyszego PANA, ze wszystką sławą ku naprawie przywiedzione iest.

21. Tedy Antyoch wziąwszy tysiąc i ośm set talentów z kościoła, z trzaskiem się do Antyochyi wrócił, tusząc sobie od hardości, że po ziemi pływać a po morzu chodzic będzie dla wyniosłości serca.

22. Zostawił téż i Starosty, aby on naród trapili; w Ieruzalemie Filipa rodem z Frygii, w obyczaiach okrutnieyszego nad onego, który go postanowił;

23. A w Garyzym Andronika, także i Menelausa, który się okrutniéy nad insze przeciwko mieszczanom srożył, przeto, że miał złą wolą na mieszczany Zydowskie.

IV. 24. Wyprawił téż przemierzłego Hetmana Apolloniusza z woyskiem, to iest ze dwudziestą i dwiema tysięcy, rozkazawszy mu, aby wszystkie dorosłe w leciech pozabiiał, a niewiasty i młodź rozprzedał.

25. Który, gdy przyciągnął do Ieruzalemu, a zmyślaiąc pokoy odłożył to aż do dnia świętego sabbatniego, w który widząc, że Zydzi święcą, rozkazał swoim, zbroie na się wziąć,

26. Wszystkie, co się wyszli dziwować, poprzebiiał; a do miasta zbroyno wpadszy, wiele ludzi pomordował.

V. 27. Tedy Iudas Machabeusz samodziesięt ustąpiwszy, na górach iako zwiérz mieszkał z tymi, które z sobą miał, którzy pokarmu z ziół używaiąc, o tym trwali, aby splugawienia uczęstnikami nie byli.

Rozdział VI.

I. Antyoch Zydy wiedzie do odstąpienia zakonu przez iednego z swych 1 - 3. II. kościół od Pogan splugawiony 4 - 9. III. dwie niewieście dla tego, iż obrzezały syny swe, okrutnie zamordowano 10 - 11. IV. Napomnienie, aby się tém nikt nie gorszył 12 - 17 V. Eleazar zamordowany. 18 - 31.

Potym przez niedługi czas posłał Król niektórego starca Ateniericzyka, któryby przymuszał Zydy, żeby odstąpili od praw oyczystych, a żeby się zakonem Bożym nie rządzili;

2. Któryby splugawił i kościół Ieruzalemski, i nazwał go Iowiszowym z Olympu, a temu w Garyzym (według tego, iacy byli onego mieysca obywatele) dał imię kościół Iowisza gościnnego.

3. Ale przeciwne i ciężkie było Zydom ono złe przedsięwzięcie.

II. 4. Albowiem kościół zbytkiem i obżarstwem od onych Pogan napełnio-

niony był, którzy nierząd płodzili z
wszetecznicami a w świętych przy-
sionkach z niewiastami obcowali; nad
to i to, co się nie godziło, do niego
wnaszali.
5. Owszem i ołtarz pełen był rzeczy
niesłusznych i zakonem zakazanych.
6. Nie było wolno ani sabbatu świę-
cić, ani oycowskich świąt uroczy-
stych zachowywać, ani się zgoła ko-
mu Zydem ozywać;
7. Ale ie wielkim gwałtem wodzono
na każdy miesiąc w dzień pamiątki
narodzenia królewskiego dla iedzenia
wnętrzności z ofiar. A gdy odpra-
wowano święto Bachusowe, przymu-
szano ich, iż wieńce bluszczowe no-
sząc ku czci Bachusowéy, chodzili w
processyi.
8. A z poduszczenia Ptolemeuszo-
wego wyszedł dekret do okolicznych
miast Greckich, aby też ustawę prze-
ciwko Zydom trzymano, a wnętrzno-
ści z ofiar rozdawano.
9. A ieżliby którzy z Zydów nie
chcieli przystąpić do ustaw Greckich,
aby byli pobici; a tuć się zoczyć mo-
gła na ten czas będąca biéda;
III. 10. Bo dwie niewieście poimano,
które były obrzezały syny swoie; te,
u piersi im * one niemowiątka zawie-
siwszy a na podziw w około po mie-
ście obwiodszy, z muru zrzucili.
* 1 Mach. 2, 24.
11. Drudzy zasię udani będąc do Fi-
lippa, że się do naybliższych iaskin
zeszli, aby pokryiomu siódmy dzień
obchodzili, spaleni są; bo dla za-
cności onego świętego dnia nie śmieli
się bronić.
IV. 12. Dla tego napominam tych,
którzyby te księgi czytali, aby dla
tych srogości sobą nie trwożyli, ale
uważali to, że te kaźni nie na zgi-
nienie, ale na poćwiczenie narodu
naszego poddane były. *4Ezdr.16,20.
13. Albowiem, że niepobożności
nie długo sweywoli pozwala, ale ią
zaraz karze, iest to znakiem wiel-
kiego * dobrodzieystwa.
* Żyd. 12, 6. 7. 8.
14. Bo nie tak iako w innych naro-
dziech PAN długo cierpliwy oczeki-
wa, ażby się dopełniły grzechy, że-
by ie karał, nie tak o nas postanowił,
aby się dopiero nad nami mścił, gdy-
by dopełnione były grzechy nasze.
15. Przetoż nigdy miłosierdzia swe-
go od nas nie oddala, ale karząc w
nieszczęściu, nie opuszcza ludu swego.
16. Dla upomnienia to od nas niech
będzie powiedziano.
17. A teraz trochę ustąpiwszy, wróć-
cimy się do rzeczy.
V. 18. Eleazar ieden z przedniey-
szych Doktorów, mąż iuż podszeły
w leciech a na weyrzeniu oblicza bar-
dzo pięknego, przymuszany był, aby
otworzywszy usta swe, iadł * swinie
mięso; *2Mach.7,1.
19. Ale on z sławą śmierć raczéy niż
obmierzły żywot obrawszy, dobro-
wolnie na męki wprzód postępował,
20. Pokazuiąc, iakoby iść mieli na
to ci, którzyby raczéy umrzeć woleli,
niżeli dla miłości żywota rzeczy się
nieprzystoynych dopuścić.
21. A chociaż ci, którzy nad oném
nieprzystoyném iedzeniem wnętrzno-
ści z ofiar postanowieni byli, dla sta-
réy z onym mężem znaiomości od-
wiodszy go na stronę napominali,
aby się, przyniozszy mięsa, które-
goby mu się godziło używać a które-
by sobie sam przygotował, tak sta-
wił, iakoby według rozkazania kró-
lewskiego z onéy ofiary mięso iadł,
22. Aby to uczyniwszy uszedł śmier-
ci, a dla onéy staréy z nimi przyia-
źni chęci doznał.
23. Ale on wziąwszy przed się uwagę
stateczną, iako przystało na on wiek i
na dostoyność starości onéy, i na za-
cną a poczesną szędziwość, także i na
bardzo dobre z dzieciństwa wycho-
wanie, owszem więcéy na święty i
od Boga podany zakon, odpowie-
dział, mówiąc: Raczéy mię iako nay-
rychléy do grobu pośliycie;
24. Bo na te nasze lata nie przystoi
zmyślać, aby wiele z młodzi, mnie-
maiąc, że Eleazar, będąc w dzie-
więcidziesiąt lat, przystąpił do cudzo-
ziemskich zwyczaiów,
25. Dla mego zmyślania i dla tro-
chy skazitelnego żywota w błąd za-
wiedzieni nie byli, a iabym przeklę-
ctwo i zmazę wprowadził na starość
moię.
26. Bo choćbym na ten czas uszedł
luds.

ludzkich mąk, wszakże rąk Wszechmocnego, choćbym żył albo umarł, nie uydę.

27. Przetoż teraz statecznie z świata zchodząc, iawnie pokażę, żem takiéy starości godzień.

28. A tak i młodzi dobry przykład zostawię, aby ochotnie i mężnie dla nayzacnieyszych i nayświętszych ustaw śmierć podeymowali. To powiedziawszy, zaraz na męki poszedł.

29. A ci, którzy go wiedli, onę krótko przed tym pokazaną przyiaźń w nieprzyiaźń odmienili dla tych wyżéy pomienionych słów, które oni za szaleństwo mieli.

30. Ale on bliskim śmierci będąc w onych raziech, wzdychaiąc rzekł: PANU, który ma świętą znaiomość, iawno iest, że ia mogąc uyść téy śmierci, ciężkie ponoszę, na ciele moiém zbitym będąc, boleści; wszakże według duszy mile dla iego sławy te męki podeymuię.

31. A tak tym sposobem dokonał, nie tylko młodzi, ale i wielu innym z onego narodu śmierć swoię za przykład stateczności, i pamiątkę cnoty zostawiwszy.

ROZDZIAŁ VII.

Smierć siedmi braci i matki ich bardzo żałosna, którą dla stateczności przy zakonie Bożym ochotnie podstąpili.

Przydało się potym, że téż siedm braci z matką poimanych przymuszano od Króla, siekąc ie biczami i korbaczami, aby zakonem Bożym zakazane świnie mięso iedli.

2. Z których ieden naprzód mówiąc, tak rzekł: O cóż się chcesz pytać? i czego się od nas dowiedzieć? Gotowiśmy zaiste raczéy umrzeć, niżeli oycowskich ustaw odstąpić.

3. Tedy rozgniewawszy się Król, rozkazał panwie i kotły rozpalić; a gdy ie na tych miast rozpalono,

4. Temu, który naprzód mówił, rozkazał ięzyk urznąć, a z skóry go odarszy, inne członki obciąć, na co inni bracia iego i matka patrzali.

5. Potym gdy się iuż niczemu nie godził, rozkazał go ieszcze dychaiącego na ogień włożyć, i w panwi smażyć; a gdy się para z onéy panwie szeroko rozchodziła, napominali się pospołu z matką, aby statecznie śmierć podięli, tak mówiąc:

6. PAN patrzy na to, a zaprawdę cieszy się z nas, iako to iawnie Moyżesz w pieśni oświadczaiąc ukazał, mówiąc: Że się z sług swoich ucieszy.

7. A gdy on pierwszy tym sposobem umarł, przywiedziono drugiego na pośmiech, a z głowy mu skórę, i z włosami zdarszy, pytali go: Chceszże ieść świnie mięso, niżeli ciało twoie będzie po członkach męczone?

8. Ale on przyrodzonym ięzykiem odpowiedziawszy, rzekł: Nie chcę; dla tego i ten potym podstąpił męki, iako i pierwszy,

9. A konaiąc rzekł: Acz nas, ty złośniku! o ten doczesny żywot przywodzisz, wszakże on Król wszystkiego świata nas, którzy umieramy dla zakonu iego, do żywota wiecznego wskrzesi.

10. A po onym przyszedł trzeci na pośmiech; a gdy mu kazano ięzyk podać, zaraz go podał, i ręce śmiele wyciągnąwszy, mężnie przerzekł:

11. To z nieba mam; przetoż dla zakonu iego toż tracę, bo mam nadzieię, że tegoż zasię od niego dostanę.

12. Zkąd się i sam Król i z tymi, którzy z nim byli, nad oną młodzieniaszka onego myślą zdumiał, że sobie za nic onych boleści niemiał.

13. A gdy i ten umarł, czwartego także męcząc trapili;

14. Który będąc bliski śmierci, tak rzekł: Miła mi to, co od ludzi mieć mogę, wzgardzić, a onéy nadziei, która iest w Bogu, oczekiwać, że zaś od niego wskrzeszeni będziemy; ale ty wskrzeszenia ku żywotowi mieć nie będziesz.

15. Zatym przywiodszy piątego, zmęczyli go; który na Króla pogląd daiąc, rzekł:

16. Czynisz co chcesz, moc nad ludźmi maiąc i śmiertelnym będąc; a wszakże nie mniemay, aby naród nasz miał bydź opuszczony od Boga;

17. Ale ty poczekay, a obacz wielką moc iego, iako on ciebie i potomstwo twoie męczyć będzie.

18. A po nim przywiedziono szóstego; który maiąc umierać, rzekł: Nie myl się darmo; myć zaiste sami to dla siebie cierpimy, żeśmy zgrzeszyli przeciwko Bogu naszemu, zkąd się dzieią te rzeczy podziwienia godne;

19. Wszakże ty nie mniemay, abyś miał uyść karania, któryś się ważył przeciwko Bogu walczyć.

20. Ale nade wszystko matka była wielkim dziwem, pamiątki dobréy godna; która widząc, że oto siedm synów iéy iednego dnia zginęło, dobrém to sercem dla nadziei, którą była położyła w PANU, znosiła;

21. A będąc pełna wielkiéy rostropności, każdego z nich przyrodzonym iężykiem napominała, a myśl niewieścią męskiém sercem w sobie pobudzaiąc, rzekła do nich:

22. Nie wiem, iakoście się w żywocie moim poczęli, anim ia wam ducha i żywota darowała, anim ia z was żadnego członków spoiła;

23. Przetoż ten stworzyciel świata, który wykształtował rodzay ludzki i wszech rzeczy rodzenie wynalazł, i ducha i żywot wam zaś z miłosierdzia swego przywróci; bo teraz dla iego zakonu żywot tracicie.

24. Ale Antyoch rozumieiąc, że mu to na wzgardę czynili, i mniemaiąc, żeby to rzecz zelżywa była, tedy naymłodszego, który ieszcze pozostawał, nie tylko słowy łagodnie napominał, ale i przysięgą się obowięzował, że odstąpili od ustaw oyców swoich, zaraz go bogatym i szczęśliwym uczyni, i za przyiaciela mieć będzie, i spraw swoich mu się powierzy.

25. Ale gdy on młodzieniec na to nic nie dbał, wezwawszy Król matki iego, napominał iéy, aby onemu młodzieńcowi radziła ku zachowaniu żywota.

26. A gdy on gorąco napominał, obiecała, że chce namówić syna.

27. Przetoż nachyliwszy się ku niemu, szydząc z onego okrutnego tyrana, tak przyrodzonym iężykiem mówiła: Synu! zmiłuy się nademną, któram cię w żywocie moim dziewięć miesięcy nosiła, a przez trzy lata piersiami karmiła i odchowała, a przywiodła do tych lat i żywiła;

28. Proszę cię, synu! abyś poyrzawszy na niebo i na ziemię, i to wszystko, co na nich iest, widząc, uznawał to, żę te rzeczy, które swéy istności nie miały, Bóg uczynił, więc i rodzay ludzki także iest uczyniony.

29. Niebóyże się tego kata, ale będąc godnym uczęstnictwa braci swoich, podeym tę śmierć, abym cię z miłosierdzia Bożego zasię pospołu z bracią twoią otrzymać mogła.

30. Tego gdy ledwo domówiła, rzekł młodzieniec: Na cóż czekacie? Nie usłucham rozkazania królewskiego, ale usłucham przykazania zakonu, oycom naszym przez Moyżesza podanego.

31. Ale ty, który wszystko złe na Żydy wymyślasz, pewnie rąk Bożych nie uydziesz.

32. Myć to zaiste dla grzechów swych cierpimy.

33. I chociaż dla pokarania i poćwiczenia naszego ten żywiący PAN trochę się na nas rozgniewał, wszakże zaś przeiednany będzie sługom swoim.

34. A ty, o złośniku, i ze wszech ludzi naygorszy! próżno się nie wynoś, srożąc się z daremnéy nadziei, na sługi PANA niebieskiego się ręką targaiąc;

35. Albowiemeś ieszcze sądu Boga wszechmogącego, który wszystko widzi, nie uszedł.

36. Nasić zaiste bracia teraz krótkie boleści ucierpiawszy, do wiecznego się żywota według przymierza Bożego dostali; ale ty sądem Bożym sprawiedliwe za pychę twoię karanie odniesiesz.

37. Lecz ia, iako i ci bracia moi, i ciało i duszę dawam za zakon oyców moich, wzywaiąc Boga, aby co nayrychléy miłościwym był temu narodowi, a ty żebyś dla utrapienia i mąk wyznać musiał, że on sam iest Bogiem.

38. A na mnie i na braci moiéy niech ustanie ten gniew Wszechmogącego, który iest na wszystek nasz naród sprawiedliwie wniesiony.

39. Tedy Król gniewem będąc wzruszony, ciężko on pośmiech ponosząc, nad tym się okrutniéy, niżeli nad innymi srożył.

40. Przetoż i ten całe w PANU ufaiąc w czystości umarł.
41. A na ostatek i matka onych synów koniec swóy wzięła.
42. A tak o tych ofiarach, i o srogich okrucieństwach dosyć się powiedziało.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Iudas lud zebrawszy 1. II. z nim się Bogu modli 2-7. III. Za powodem Filipa Nikanor przeciw niemu ciągnie 8-15. IV. Iudas swoich napomina 16-23. V. Nikanor porażony 24-26. VI. a lud wysławia PANA Boga za wybawienie 27-36.

A Iudas Machabeusz, i ci, co z nim byli, po kryiomu do miasteczek wchodząc, zwoływali powinowatych, i tych, którzy trwali w nabożeństwie Zydowskiém, wziąwszy, zebrali sześć tysięcy ludu;
II. 2. I wzywali PANA, aby weyrzał na on lud od wszystkich utrapiony, a zmiłował się nad kościołem od onych niepobożnych ludzi splugawionym;
3. Aby się zlitował nad zburzeniem miasta, które miało bydź z ziemią zrównane, a żeby krew do siebie wołaiącą wysłuchał;
4, Nad to wspomniawszy na niewinnych dziatek niesprawiedliwe zatracenie, i na ono, które się działo przeciwko imieniowi iego bluźnierstwo, aby nad onymi niezbożnikami pomstę wykonał.
5. A gdy Machabeusz miał woysko zebrane, nie mogli mu oni Poganie odporu dać; bo się był gniew PAński w miłosierdzie obrócił,
6. Tak, że Machabeusz niespodziewanie wpadaiąc, miasta i miasteczka palił, a mieysca sposobne posiadaiąc, niemało nieprzyiaciól rozegnał,
7. A naywięcéy nocy do takowych wycieczek ku pomocy zażywał; przeto się wszędy sława o męstwie iego roznaszała.
III. 8. A tak widząc Filip, że się on mąż po maluczku wzbiiał, i często mu się szczęśliwie rzeczy iego powodziły, pisał do Ptolemeusza, dolnéy Syryi i Fenicyi Starosty, aby królewskiem sprawom na ratunek przybył.
9. Który prędko obrawszy Nikanora, syna Patroklowego, z przednieyszych przyiaciół, posłał go, dawszy mu pod moc z rozlicznych narodów nie mniéy dwudziestu tysięcy, aby wszystek Zydowski naród wygładził; przydawszy mu i Gorgiasza, Hetmana mężnego i w woiennych rzeczach biegłego.
10. I postanowił Nikanor dań, która Rzymianom od Króla przychodziła, to iest, dwa tysiące talentów z poimanych Zydów Królowi odłożyć.
11. Przetoż wnet posłał do miast nad morzem leżących, pobudzaiąc ie, aby kupowali Zydy, a obiecuiąc, że dziewięćdziesiąt osób za talent dawać chce; nie spodziewaiąc się onéy pomsty, którą nań od Wszechmogącego przyiść miała.
12. Ale Iudas dowiedziawszy się o przyiściu Nikanorowém, dał znać tym, którzy przy nim byli, o ciągnieniu onego woyska.
13. Tedy niektórzy ulęknąwszy się, i nie ufaiąc Bożéy sprawiedliwości, uciekli i z mieysca ustąpili.
14. Ale drudzy wszystko, co mieli, rozprzedali, a pospołu PANA prosili, aby ie zachował od niezbożnego Nikanora, który ie był, pierwéy niżeli się potykali, zaprzedał;
15. A to nie dla nich, ale dla onego przymierza oyców ich, i dla wzywania nad nimi zacnego a wielebnego imienia iego.
IV. 16. Tedy zgromadziwszy Machabeusz tych, którzy z nim byli, pocztu sześć tysięcy, napominał, aby się nie lękali nieprzyiaciół, ani się obawiali wielkości Poganów tych, którzy niesprawiedliwie ciągnęli przeciwko nim, ale aby się mężnie potykali,
17. Przed oczy sobie kładąc niesłuszną zelżywość mieyscu świętemu od nich uczynioną, i krzywdę miasta wydanego na pośmiewisko, nad to i zwyczaiów od przodków postanowionych zgwałcenie.
18. Powiedział i to: Onić zaiste w zbroiach ufaią i w śmiałości, ale my ufamy w Bogu wszechmogącym, który może i te, którzy przeciwko nam ciągną, owszem i ten wszystek świat iednem skinieniem porazić.

19. Nad to przypomniawszy im i te, które się za przodków ich działy pomocy, i o pomście nad * Sennacherybem, iako ich sto ośmdziesiąt i pięć tysięcy zginęło; *2 Król. 19, 35. Iz. 37, 36. Syr. 48, 25

20. Także i o oney w Babilonii przeciwko Galatom bitwie podniesioney, iako się wszystkich do oney potrzeby ośm tysięcy ze czterema tysiącami Macedończyków zkupiło, a gdy Macedończycy sobą trwożyli, że te ośm tysięcy z oną im z nieba daną pomocą sto i dwadziescia tysięcy poraziły, zkąd wielkie korzyści odnieśli.

21. Temi słowy dodał im serca, tak że gotowi byli, dla zakonu i dla oyczyzny umrzeć.

22. Potym na cztery części ono woysko rozdzielił postanowiwszy także bracią swą Hetmany nad obiema hufami, Symona, i Iózefa, i Ionatana, a oddał pod moc każdemu z nich tysiąc i pięć set ludzi, przydawszy im i Eleazara;

23. A sam przeczytawszy księgę świętą, a dawszy to hasło: Pomoc Boża z nami; a pierwszego hufu Hetmanem będąc, stoczył bitwę z Nikanorem.

V. 24. A tak gdyż za nim Wszechmogący walczył, pobili nieprzyiaciół przez dziewięć tysięcy; a poranili i członki poobcinali większéy części woyska Nikanorowego, a wszystkie do tego przywiedli, że uciekać musieli;

25. Nad to i pieniądze tych, którzy ie kupować przyiechali, pobrali, a goniwszy ie dość długo, wrócili się, czasu iuż więcéy do tego wolnego nie maiąc.

26. Albowiem ten dzień był przed sabbatem, dla czego nie szli za nimi daléy w pogoń;

VI. 27. Ale pobrawszy zbroie ich, i korzyści nieprzyiaciół wziąwszy, sabbat święcili, wielce błogosławiąc i chwaląc PANA, który im dochował do onego dnia wielkiego miłosierdzia tego, które iako deszcz na nie spuścił.

28. A po sabbacie między niedołężne, i wdowy, i sierotki one korzyści rozdzieliwszy, ostatek między się i między sługi swe podzielili.

29. To wykonywaiąc, a pospolitą uniżoną modlitwę czyniąc, prosili miłosiernego PANA, aby do końca był miłościwym sługom swoim;

30. A na te, którzy przy Tymoteuszu i Bachydesie stali, zgodnie uderzywszy, przez dwadzieścia tysięcy ich pobili, i zamki bardzo wysokie posiedli; potym wiele łupów w równy dział między się i między niedołężne, i sierotki i wdowy rozdzielili, nawet i starym ich udzielili.

31. Potym zebrawszy zbroie nieprzyiacielskie, pilnie wszystkie znieśli na mieysca sposobne, a ostatek onych korzyści przynieśli do Ieruzalemu.

32. Zabili też Filarcha, który był z strony Tymoteuszowéy, męża niecnotliwego, który wiele kroć Żydy utrapił.

33. A gdy pamiątkę zwycięstwa w oyczyźnie swéy obchodzili, Kalistena onego, który święte bramy popalił a uciekł był do niektórego domu, spalili, tak, że godną za onę niezbożność wziął zapłatę.

34. A on nader niezbożny Nikanor, który był tysiąc kupców na kupowanie Żydów przywiódł,

35. Poniżony będąc za pomocą PAńską od tych, które sam u siebie za naypodleysze bydź sądził, szaty kosztowne złożywszy, przez morze, które iest w pośrzod ziemi, iako zbieg sam się tylko wykradszy, przyszedł do Antyochyi, tém samém nad wszystkie inne przy porażce woyska swego szczęścia używszy.

36. A tak ten, który Rzymianom obiecał dań z więźniów Ieruzalemskich sposobić, ten musiał wyznać, że Żydzi maią obrońcę Boga, a że zranieni Żydzi bydź nie mogą dla tego, że ustaw od niego postanowionych naśladuią.

ROZDZIAŁ IX.

I. Antyoch od nieprzyiaciół porażony 1-3. II. nad Zydy się pomścić maiąc 4. III. w ciężką niemoc wpadł 5-11. IV. w któréy obłudnie pokutuie 12-18. V. do Zydów listy łaskawe pisze 18-27. VI. a potym w ciężkich boleściach umarł 28. 29.

Około tegoż czasu wrócił się Antyoch * z hańbą z onych mieysc, które były około Persyi. *1 Mach.6,1.

2. Albowiem był wtargnął do miasta, które zowią Persepolis, a kusił się popełnić świętokradztwo i miasto opanować; ale gdy się lud pospolity na ratunek do broni uciekł, odstraszeni są, tak, że się zdarzyło, iż Antyoch onym obywatelom tył podawszy, z hańbą ustąpić musiał.

3. A gdy był w Ekbatanie, dowiedział się, co się z Nikanorem i z onymi stało, którzy stronę Tymoteuszowę * trzymali. *1 Mach.5,34.

II. 4. Tedy zapaliwszy się gniewem spodziewał się, że onych złość, przed którymi uciekł, na Zydy wyleie; przetoż gdy go iuż sąd z nieba dochodził, rozkazał woźnicy, aby bez przestanku poganiaiąc, drogi urywał; bo tak hardzie mówił: Cmentarz na pogrzeb Zydom z Ieruzalemu uczynię, gdy tam przyiadę.

III. 5. Ale wszechmogący PAN, BOG Izraelski, poraził go plagą nieuleczoną i niewidzialną; albowiem skoro iedno tych słów domówił, zięła go nieuleczona boleść wnętrzności, i srogie wnętrzne dręczenie;

6. A iście bardzo sprawiedliwie, iako tego, który rozmaitemi i niezwyczaynemi mękami innych wnętrzności dręczył.

7. A wszakże on żadnym obyczaiem hardości swéy nie poprzestał, lecz nad to ieszcze będąc pychy pełen, ogniem wielkiéy popędliwości przeciwko Zydom pałał, a śpieszno onę drogę odprawować kazał; ale się przydało, że z woza, który bardzo prędko bieżał, wypadł, i potłukł się, a od ciężkiego padnienia na wszystkich członkach ciała swego był strapiony.

8. A tak on, któremu się dla wielkiéy srogości nie dawno zdało, że morskim nawałnościom może rozkazować, a który rozumiał, że na szalach i wysokość gór może zważyć, o ziemię uderzony, na stołku był noszony, a iawną moc Bożą wszystkim na sobie ukazował,

9. Tak iż z ciała onego złośnika robacy wyłazili, a ieszcze z żywego w boleściach, i w trapieniach ciało padało i tak cuchnęło, że wszystkiemu woysku on smród ciężki był.

10. A tak tego, któremu się mało przed tym zdało, że gwiazd niebieskich sięga, nikt nie mógł dla nieznośnego i ciężkiego smrodu znosić.

11. Tamżeć dopiero raniony będąc, począł wielkiéy hardości poniechywać, a za Bożém skaraniem gdy mu co raz więcéy boleści przybywało, do poznania samego siebie przychodzić.

IV. 12. Albowiem iuż ani sam smrodu swego ścierpieć niemogąc, tak rzekł: O sprawiedliwać iest rzecz, bydź poddanym Bogu, a śmiertelnemu myślą się nierównać z Bogiem!

13. I modlił się on złośnik PANU, (od którego więcéy nie otrzymał miłosierdzia) tak mówiąc:

14. Że to miasto święte, do którego śpieszno iechał, aby ie z ziemią zrównał, a mieyscem na pogrzeb uczynił, wolném chce uczynić;

15. A Zydy, o których był rzekł, że im ani pogrzebu dopuścić nie chce, ale ie raczéy ptastwu i bestyom za żer i z dziatkami wyrzucić miał, te wszystkie Ateneńczykom równymi uczynić chce;

16. A kościół święty, który był przed tym złupił, wielkimi i drogimi upominkami przyozdobi, i wszystkie święte naczynia daleko więcéy przywróci, a potrzeb należących do ofiar z własnych swych dochodów dodawać będzie;

17. Nad to że i Zydem zostanie, a wszelkie mieysca, gdzie ludzie mieszkaią obchodząc, moc Bożą opowiadać chce.

V. 18. Ale gdy zgoła boleści nie ustawały (gdyż zaiste nań sprawiedliwy sąd Boży był przyszedł) sam o sobie powątpiwszy, napisał do Zydów ten niżéy położony list, który w sobie

zamykał sposób przepraszania, a to w sobie miał:
19. Antyoch, Król i Książę, Zydom, dobrym mieszczanom, wiele dobrego i zdrowia życzy, a żeby się im szczęśliwie powodziło, winszuie.
20. Ieźliście zdrowi i z dziatkami swemi, a rzeczy wasze idą wam według myśli, ia w niebie nadzieię maiąc, na waszę uczciwość i chęci mile wspominam;
21. Wracaiąc się z onych mieysc, które są około Persyi a wpadszy w ciężką niemoc, zdało mi się za rzecz potrzebną, abym się starał o pospolite wszystkich dobro;
22. Nie żebym miał wątpić o sobie, ale maiąc wielką nadzieię, że się z téy choroby wybiegam.
23. Wszakże uważaiąc to, że i oyciec mój za onych czasów do wyższych krain woyska prowadząc, zostawił po sobie namiestnika;
24. Ieźliby się co nad nadzieię przytrafiło, albo byłyliby iakie nowiny nietrefne, wiedząc ci, co mieszkaią w téy ziemi, komu poruczony iest rząd, żeby się nie burzyli.
25. Nad to upatruiąc, że pograniczni Książęta, a bliscy tego królestwa upatrnią czas pogodny, a czekaią skończenia tych rzeczy; przetożem postanowił syna mego Antyocha Królem, któregom częstokroć odieżdżaiąc do wyższych państw, wielom z waszych poruczał i zalecał, a do niegom pisywał, tak iako niżéy położono.
26. Przetoż was proszę i napominam, abyście pamiętaiąc na dobrodzieystwa pospolicie i osobnie, każdy z was iednaką przyiaźn przeciwko mnie i synowi memu zachowali,
27. Gdyżem tego pewien, że on łaskawie i ludzko naśladuiąc mego przedsięwzięcia, z wami się obchodzić będzie.
VI. 28. A tak on mężobóyca i bluźnierz, okrutne boleści cierpiąc a w cudzéy ziemi będąc, tak iako się z innymi obchodził, między górami żałosną śmiercią żywota * dokonał.
* 1 Mach. 6, 16.
29. A Filip, który był pospołu z nim wychowany, ciało iego dał odwieść, a obawiaiąc się syna Antyochowego, do Ptolemeusza Filometora do Egiptu ziechał.

ROZDZIAŁ X.

I. Machabeusz Ieruzalemu dobył 1-2. II. kościół oczyścił 3-9. III. Antyoch Eypator królestwo uiął 10-13. IV bitwa Gorgiaszowa 14. V. Idumeyczyków 15-24. VI. i Tymoteusza z Zydami 25-27. VII których Zydzi zwyciężyli 28-37. VIII. i za to Boga chwalili 48.

Ale Machabeusz i ci, którzy z nim byli, za sprawą PAńską kościół zasię i miasto odebrali,
2. I ołtarze na rynku od cudzoziemców pobudowane, aż i kaplice poburzyli;
II. 3. A kościół wychędożywszy, inny ołtarz sprawili, a wskrzesawszy kamienie i ogień z niego wziąwszy, ofiarę po dwu leciech sprawowali, i kadzenia, i lampy, i chleby pokładne sporządzili. * 1 Mach. 4, 43.
4. A to uczyniwszy, upadszy na oblicze swe modlili się PANU, aby więcéy nie wpadali w takowe nieszczęścia, lecz ieźliby kiedy zgrzeszyli, aby od niego łaskawie pokarani byli, a dzikim i obcym narodom podani nie byli.
5. I stało się, że którego dnia kościół od cudzoziemców splugawiony był, tegoż dnia działo się oczyścienie kościoła, dwudziestego * i piątego dnia miesiąca, który zowią Kasłew.
* 1 Mach. 4, 52.
6. Tedy obchodzili z weselem przez ośm dni, iako święto uroczyste Kuczek, przypominaiąc sobie, iako niedawnego czasu pod święto Kuczek w górach i w iaskiniach, iako zwierzęta, samotni bydź musieli,
7. Przetoż rożdżki bluszczowe i piękne latorośli, przytém i palmy maiąc, chwały oddawali temu, który im szczęśliwą drogę ku oczyścieniu mieysca swego zdarzył.
8. I postanowili to pospolitym dekretem i wyrokiem, aby wszystek naród Zydowski na każdy rok one dni obchodził.
9. Takowéć było Antyocha onego, któ-

którego zwano Epifanes, dokonanie.

III. 10. Teraz zasię o tém, co się za Antyocha Eypatora (który był synem onego złośnika) działo, powiemy, krótko tego dotykaiąc, co się złego na woynach przygadzało.

11. Ten bowiem dostąpiwszy królestwa, przełożył nad sprawami swemi nieiakiego Lisyasza i za Hetmana nayważszego dolnéy Syryi i Fenicyi.

12. Albowiem Ptolemeusz, którego zwano Makron, chcąc do sprawiedliwości Zydom dla krzywdy, która się im działa, dopomoc, starał się, rzeczy ich uspokoić.

13. Zkąd oskarzony od przyiacioł przed Eypatorem, a zdraycą częstokroć nazywany będąc, przeto, iakoby Cypru sobie powierzonego od Filometora odbieżał, a do Antyocha Epifanesa się udał, owszem iakoby zacnego urzędu przystoynie nie odprawował, otruwszy samego siebie, żywota dokonał.

IV. 14. Zatym Gorgiasz będąc onych mieysc Hetmanem postanowionym, cudzoziemskie woysko chował, i często przeciwko Zydom walczył.

V. 15. Do tego i Edomczycy sposobne zamki trzymaiąc, pospołu z nim Zydy trapili, a te, którzy byli wygnani z Ieruzalemu, przyimuiąc, woynami się ustawicznie o nie kusili.

16. Ale ci, którzy * z Machabeuszem przestawali, uczyniwszy modlitwę a prosząc Boga, aby im był na pomocy, na one zamki Edomskie uderzyli.

* 1 Mach. 5, 33.

17. A oborzywszy się na nie mocą wielką, podbili sobie one mieysca, a nade wszystkimi, którzy z murów walczyli, pomścili się; a tak morduiąc kto się im iedno nawinął, zabili nie mniéy dwadzieścia tysięcy.

18. A gdy ich około dziewiąci tysięcy na dwie bardzo obronne wieże, i wszystkie potrzeby do obleżenia maiące, uciekło,

19. Machabeusz zostawiwszy Symona i Iózefa, przytym Zacheusza a z nim wielu, aby ie oblegli, sam się indziéy, gdzie potrzeba była, udał.

20. Ale ci, którzy byli z strony Symonowéy, chciwością pieniędzy uniesieni, niektórym z tych, którzy na onych wieżach byli, dali się pieniądzom uwieść, a siedmdziesiąt tysięcy drachm wziąwszy, dopuścili niektórym uciec.

21. A gdy to Machabeuszowi oznaymiono, co się było stało, zebrawszy przednieysze z ludu, skarżył na nie, iż za pieniądze przedali bracią, nieprzyiacioły przeciwko nim wypuściwszy.

22. Przetoż one zdrayce winnymi uczyniwszy zabił, a zatym zaraz onych dwu wież dobył,

23. A broni, która w ręku iego była, zawżdy szczęśliwie używaiąc, więcéy niż dwadzieścia tysięcy na onych dwu zamkach zabił.

24. A Tymoteusz, który był * pierwéy porażony od Zydów, zebrawszy cudzoziemskie woyska wielkie, i z Azyi iezdnych niemało zgromadziwszy, przyciągnął, iakoby mocą miał wziąć ziemię Żydowską.

* 1 Mach. 5, 35.

IV. 25. Ale ci, którzy z strony Machabeuszowey byli, pospołu z Machabeuszem na modlitwę do Boga się udali, a głowy prochem posypawszy i biodra włosienicami przepasawszy,

26. A u spodku onego ołtarza, który był na przeciwko upadszy, prosili, aby im będąc miłościwym, nieprzyiacielem się nieprzyiaciołom ich stawił, a natarł na te, którzy na nie nacierali, iako zakon ukazował. * 5 Moy. 26, 7. 5 Moy. 20, 4.

27. A tak wstawszy od modlitwy, a wziąwszy zbroie, opodal od miasta wyszli, a będąc blisko nieprzyiacioł zastanowili się.

VII. 28. A wnet skoro iedno weszło słońce, stoczyli bitwę z obu stron, ci * zaiste za rękoimię szczęścia i zwycięstwa pewną do PANA ucieczkę maiąc, ale owi za Hetmana do potrzeby serce mężne obieraiąc.

* 2 Kron. 6, 16. r. 32, 8.

29. A gdy się rozsrożyła bitwa, ukazało się nieprzyiaciołom z nieba na koniach w złotych uzdach pięć mężów * znamienitych, a dway byli wodzami Zydów, * 3 Mach. 3, 25.

30. Którzy Machabeusza między się wziąwszy a zaszczyciwszy go tą, któ-

rą mieli zbroią, żeby nie był raniony, ochraniali go, a zaś na nieprzyiacioły strzały i pioruny miotali, którzy będąc ślepotą zarażeni a trwogi pełni, porażeni są.
31. I zabito dwadzieścia tysięcy i pięć set pieszych, a iezdnych sześć set.
32. A sam Tymoteusz uciekł do Gazary, do zamku tak nazwanego, bardzo dobrze opatrzonego, gdzie Chereasz był Starostą.
33. Ale ci, którzy z strony Machabeuszowéy byli, z ochotą oblegli on zamek przez dwadzieścia i cztery dni.
34. A ci, którzy tam byli, obronie mieysca ufaiąc, srodze bluźnili, a słowy nieprzystoynemi pluskali.
35. Ale gdy się rozedniał dwudziesty i piąty dzień, niektórzy młodzieńcy z onych, którzy byli przy Machabeuszu, zapaliwszy się wielkim gniewem o one bluźnierstwa, natarli mężnie na mur, a srogiém sercem każdego, kto się iedno nawinął, zabili.
36. Także i drudzy wdarszy się szturmem przeciwko tym, którzy tam byli, zapalili one wieże, a podnieciwszy stosy drew, żywo one bluźnierze palili.
37. A inni bramy wyłamali, a wprowadziwszy tam ostatek woyska, miasto wzięli, a Tymoteusza, który się był skrył do iednéy iamy, i brata iego Chereasza i Apollofana zabili.
VIII. 38. A to wykonawszy, z śpiewaniem i z wysławianiem błogosławili PANU, który wielce dobre rzeczy uczynił Izraelowi, a dał im ono zwycięstwo.

Rozdział XI.

I. Lisyasz wyciągnąwszy przeciwko Zydom 1 - 5. II. od nich porażony 6 - 12. III. szuka iednania z Machabeuszem 13 - 15. IV. list pisze do Zydów 16-26. V. list Antyocha 27-32. VI. i Rzymian do Zydów 33 - 48.

Ale po małym bardzo czasie * Lisyasz, sprawca i powinowaty królewski i nad wszystkiemi sprawami przełożony, bardzo ciężko ponosząc to, co się było stało, * 1 Mach. 6, 28.
2. Zebrawszy około ośmidziesiąt tysięcy ludu i wszystkę iazdę, ruszył się przeciwko Zydom, umyśliwszy miasto Ieruzalem Grekom mieszkaniem uczynić.
3. A kościół pod płat, iako i inne kaplice pogańskie przywieść, także i naywyższe kapłaństwo na każdy rok przedayne uczynić,
4. W niczém się nie oglądaiąc na moc Bożą. Zkąd podniosł się w myśli onymi tysiącami pieszych, i onymi tysiącami iezdnych, ośmdziesiąt słoniów maiąc;
5. A wtargnąwszy do ziemi Zydowskiéy, i przybliżywszy się do Betsury, (która choć była na obronném mieyscu, a naydaléy od Ieruzalemu na pięci staian) ścisnął ią.
II. 6. Ale ci, którzy byli przy Machabeuszu, dowiedziawszy się o obleżeniu zamków swych, z płaczem i ze łzami, pokornie z postem PANA prosili, aby dobrego Anioła zesłał ku wybawieniu Izraela.
7. Tedy sam Machabeusz naprzód broń porwawszy, napominał i drugich, aby z nim wdawszy się w niebezpieczeństwo, dali ratunek braciom swym.
8. Zatym społem ochotnie z miasta wypadli; a gdy ieszcze nie daleko od Ieruzalemu byli, okazał się im rycerz w białych szatach, szermuiąc złotą bronią, który przed nimi iechał.
9. I błogosławili społem wszyscy miłosiernego PANA, i nabyli wielkiego serca, zkąd nie tylko na ludzie, ale też i na nayokrutnieysze bestye, i na żelazne mury natrzeć gotowi byli.
10. A tak szli w onym szyku, pomocnika z nieba maiąc, (bo się iuż był nad nimi PAN raczył zmiłować.)
11. A iako lwi rzuciwszy się na one nieprzyiacioły, porazili z nich pieszych iedenaście tysięcy, a iezdnych tysiąc i sześć set.
12. A inni wszyscy uciec musieli, i wiele z nich zranionych i złupionych przy zdrowiu zachowani są; sam także Lisyasz sromotnie uciekszy, przy żywocie zachowany iest.
III. 13. A nie będąc głupim sam u siebie, rozważywszy iaką szkodę podiął, a zrozumiawszy, że Zydzi byli niezwyciężonymi, ponieważ im Bóg wszechmogący był na pomocy,

14. Po-

14. Posłał i obiecał im, że zezwoli na wszystko, co słusznego będzie, a że i Króla do tego przywiedzie, że przyiacielem ich bydź musi.
15. Tedy Machabeusz staraiąc się o to, co iest pożytecznego, zezwolił na wszystko, do czego Lisyasz prowadził; albowiem o cokolwiek Machabeusz Lisyasza przez listy z strony Zydów prosił, tego Król pozwolił.
IV. 16. Bo listy Zydom napisane były od Lisyasza w ten sposób: Lisyasz ludowi Zydowskiemu zdrowia życzy.
17. Ian i Absalom, którzy wysłani będąc od was, oddawszy odpowiedź z podpisem, prosili o to, co się w niéy zamyka.
18. Przetoż cokolwiek należało Królowi odnieść, przedłożyłem; który, cokolwiek bydź mogło, pozwolił.
19. Ieżliże tedy zachowacie w tych sprawach życzliwość, tedyć i ia napotym starać się będę, abym wam był powodem do wszystkiego dobrego.
20. A o téy każdéy z osobna rzeczy zleciłem i waszym i swoim, rozmówić się z wami. Mieycie się dobrze.
21. Dan roku setnego czterdziestego osmego, Iowisza Koryntskiego, dnia dwudziestego i czwartego.
22. Królewski zasię list to miał w sobie: Król Antyoch bratu Lisyaszowi zdrowia życzy.
23. Gdyż oyciec nasz między bogi iest przeniesiony, chcieliśmy, aby ci, którzy są z królestwa naszego, w pokoiu pilnowali własnych rzeczy;
24. Aleśmy słyszeli, że Zydzi nie zezwalaią na to od oyca naszego do Greckich obyczaiów postanowione przystąpienie, ale że swoie własne zwyczaie sobie upodobawszy, żądaią, aby im pozwolono zakonnych ustaw.
25. Przetoż my, chcąc, aby ten naród był w pokoiu, postanowiliśmy i kościół im zaś przywrócić, i tego, aby się rządzili według zwyczaiu przodków swych im pozwolić.
26. Dobrze tedy uczynisz, ieżli do nich poślesz, a dasz im na to rękę, aby poznawszy wolą naszę, byli dobrego serca, i z uciechą własnych swych rzeczy pilnowali.
V. 27. A do Zydów list królewski taki był: Król Antyoch Radzie Zydowskiéy i innym Zydom zdrowia życzy.
28. Ieżli się dobrze macie, tak iest, iako chcemy; i myśmy też dobrze zdrowi.
29. Oznaymił nam Menelaus, że się chcecie wrócić i własnych rzeczy swoich pilnować;
30. Przetoż ci, którzyby się do nas wyprawili, będą mieli aż do trzydziestego dnia miesiąca Ksantyka przymierze warowne,
31. Aby Zydzi używać mogli pokarmów swych i praw, iako i przed tym, a żaden z nich aby żadnym sposobem przykrości nie cierpiał, które się z niewiadomości działy.
32. Posłaliśmy też i Menelausa, aby was pocieszył. Mieycie się dobrze.
33. Dan roku setnego czterdziestego osmego, miesiąca Ksantyka, dnia piętnastego.
VI. 34. Posłali też i Rzymianie list do Zydów w te słowa: Kwintus Memmiusz i Tytus Manliusz, posłowie Rzymscy, ludowi Zydowskiemu zdrowia życzą.
35. Tego, czego wam Lisyasz, powinowaty królewski, pozwolił, i my pozwalamy;
36. A co umyślił przedłożyć Królowi, zaraz kogo poślijcie do nas, coby doyrzał tego, abyśmy się z wami obeszli, iako należy; bo my iuż iedziemy do Antyochyi.
37. Przetoż pośpieszcie się, a poślijcie niektóre, abyśmy i my wiedzieć mogli, co iest za zdanie wasze.
38. Mieycie się dobrze. Dan roku setnego czterdziestego osmego, miesiąca Ksantyka, dnia piętnastego.

ROZDZIAŁ XII.

I. Ioppeńczycy dwieście Zydów w morzu zatopili 1-5. II. czego się Iudas zemścił 6-23. III. Tymoteusz poimany i wypuszczony 24-35. IV. Iudas się Bogu modli 36-46.

A gdy się te umowy stały, Lisyasz odiechał do Króla, a Zydzi się rolą bawili;
2. Ale Starostowie onych mieysc Tymoteusz i Apolloniusz, syn Gienneów, także i Hyeronym, i Demofon,

nad

nad to i Nikanor Książę z Cypru, nie dopuszczali im bezpiecznie żyć i rzeczy swych w pokoiu uzywać.

3. Także Ioppeńczycy takowąż złość zbroili, że namówili Zydy, one, którzy między nimi mieszkali, aby na owe od nich nagotowane okręty z żonami i z dziatkami wsiedli, iakoby żadnéy przeciwko nim nieprzyiaźni niemieli.

4. A gdy według pospolitego onego miasta dekretu i oni na to przyzwolili, iako ci, którzy pokoiu przestrzegali, a nic się złego nie spodziewali, tedy ie oni na głębią zawiozszy, potopili, których było niemniéy dwieście.

5. Przetoż gdy się dowiedział Iudas o tém uczynioném nad ziemkami iego okrucieństwie, dał znać onym mężom, którzy z strony iego byli, a wzywaiąc Boga, sędziego sprawiedliwego,

II. 6. Ciągnął przeciwko onym braci swéy morderzom, a porty ich w nocy zapaliwszy i one okręty popaliwszy, one, którzy tam uszli, pozabiiał.

7. A gdy miasto zawarte było, odciągnął, iakoby się znowu wrócić, a wszystkie w obec Ioppeńczyki wykorzenić miał.

8. A zatym dowiedziawszy się, że téż Iamniyczycy Zydom, którzy u nich mieszkali, także uczynić myślili,

9. Tedy i Iamniyczyki w nocy naiechał, i zapalił porty z okrętami, tak że łunę od ognia widać było i w Ieruzalemie, które było odległe na dwieście i czterdzieści staian.

10. A gdy ztamtąd na dziewięcioro staian ustąpił, a przeciwko Tymoteuszowi ciągnął, uderzyło nań Arabczyków nie mniéy pięć tysięcy pieszych, a iezdnych pięć set.

11. A stoczywszy wielką bitwę, a tym, którzy byli z strony Machabeuszowéy, za pomocą Bożą szczęśliwie się wiodło, zwyciężeni będąc Nomadowie Arabscy prosili, aby im Iudas podał prawicę swą, obiecuiąc mu, i bydło dawać i w inszych rzeczach bydź im na pomocy.

12. Tedy Iudas rozumieiąc, że mu prawdziwie w wielu rzeczach pożyteczni bydź mieli, pozwolił pokóy z nimi uczynić; którzy odebrawszy prawicę, odeszli do namiotów swoich.

13. Przyciągnął także do niektórego miasta, nazwanego Kaspis, mostem opatrzonego i murami obtoczonego, w którém rozliczni narodowie mieszkali.

14. Ale ci, którzy tam byli, ufaiąc w mocnych murach i w dostatku żywności, swowolnie sobie poczynali, a te, którzy byli z strony Iudasowéy, sromocili, nad to bluźniąc mówili, co się nie godzi.

15. Tedy ci, którzy z strony Iudasowéy byli, wzywaiąc onego wielkiego tego świata Książęcia, który bez taranów i przypraw woiennych Ierycho za czasów * Iozuego podwrócił, mężnie na mury natarli; * Ioz. 6, 20.

16. A za wolą Bożą ono miasto wziąwszy, niezliczone mnóstwo pomordowali, tak że się zdało, że przyległe iezioro, które było wszerz na dwoygu staian, krwią pełne będąc opływało.

17. A ztamtąd na siedm set i pięćdziesiąt staian odciągnąwszy, przyszli do Charaki do Zydów, które zwano Tubianeyczykami:

18. Ale Tymoteusza na onych mieyscach nie zastali, który nic nie sprawiwszy, iuż się był z onych mieysc ruszył, zostawiwszy przecię na iednem mieyscu straż bardzo mocną.

19. Tedy Dosyteusz i Sosypater, Hetmani tych, którzy byli z strony Machabeuszowéy, wypadszy zabili onych, które był Tymoteusz na zamku zostawił, więcéy niż dziesięć tysięcy mężów.

20. Lecz Machabeusz woysko swe po hufiech uszykowawszy, postanowił niektóre nad onymi hufami, i na Tymoteusza uderzył, który miał z sobą sto dwadzieścia tysięcy pieszych, a iezdnych dwa tysiące i pięć set.

21. Ale Tymoteusz dowiedziawszy się o przyciągnieniu Iudasowém, wysłał w przód żony i dzieci i inne potrzeby woienne na mieysce, które zwano Karnion; bo było trudne do oblężenia, nawet i przystęp do onego mieysca dla ciasności wszystkich mieysc okolicznych niesnadny.

22. A gdy się pierwszy huf Iudasów ukazał,

ukazał, i strach na nieprzyiacioły przypadł, owszem trwoga przyszła na nie dla tego, że się pokazał ten, który wszystko widzi, ięli gwałtem uciekać, ieden tam drugi sam pierzchaiąc, tak że się często sami między sobą porażali, i końcami * mieczów swych przebiiali. * Sędź. 7, 22. 2 Kron. 20, 22.

23. Zaczym Iudas wielkim ie gwałtem goniąc, przebiiał one złośniki, i poraził do trzydziestu mężów.

III. 24. A sam Tymoteusz wpadszy między te, którzy byli z Dosyteuszem i Sosypatrem, prosił bardzo chytrze, aby go żywo puścili dla tego, że wielu z nich rodziców i braci ma w więzieniu, którzyby za zginieniem iego pomrzeć musieli.

25. A gdy im obietnicę wielkimi obowiązkami stwirdził, że ie zaś bez naruszenia przywróci, tedy go puścili dla zachowania braci swych.

26. Potym przyciągnąwszy Machabeusz do Karnionu i do Atergatyonu, zbił tam dwadzieścia i pięć tysięcy ludu.

27. A po téy ich porażce i zgubie ruszył się Iudas i przeciwko * Efronowi, miastu obronnemu, w którém mnóstwo rozlicznych narodów mieszkało, a młodzieńcy duzi na murach stoiąc mężnie się bronili, gdzie téż przypraw woiennych, i strzelby wielka gotowość była. * 1 Mach. 5, 46.

28. Lecz wzywaiąc onego mocarza, który mocą swą kruszy siły nieprzyiacielskie, wzięli miasto, i pod moc swoię podbili, a z onych, którzy w niém byli, pozabiiali około dwudziestu i piąci tysięcy;

29. A ruszywszy się z tamtąd, uderzyli na Scytopolin, które było od Ieruzalemu na sześci set staian.

30. Ale gdy Zydzi, którzy tam byli, świadectwo wydali, iako się z nimi Scytopolitanie łaskawie obeszli, a czasu nieszczęścia przyiaźń im pokazali,

31. Podziękowawszy im, i napomniawszy ich, aby napotym na ten naród łaskawi byli, wybrali się do Ieruzalemu, gdyż iuż uroczyste święto tygodniów nadchodziło;

32. A odprawiwszy święto, które zowią świątkami, uderzyli na Gorgiasza, ziemi Idumeyskiéy Starostę,

33. Który wyciągnął ze trzema tysięcy pieszych i ze czterema sty iezdnych:

34. A zwiodszy bitwę; przydało się, że nieco Zydów poległo.

35. Ale nieiaki Dosyteusz iezdny z hufu Bakienorowego, mąż rycerski, dostał Gorgiasza, a pochwyciwszy go za szatę rycerską, mężnie go wiodł, chcąc tego przeklętego żywo zachować; lecz ktoś z iezdnych Traceńskich natarszy nań, ramię mu odciął, i tak uciekł Gorgiasz do Maresa.

IV. 36. A gdy się ci, którzy byli z strony Ezdrynowéy, długo walcząc zmordowali, Iudas wzywaiąc PANA, aby się on pomocnikiem bydź okazał i Hetmanem onéy bitwy,

37. Zaczął przyrodzonym ięzykiem z śpiewaniem wołać, a uderzywszy nagle na one, którzy trzymali stronę Gorgiaszowę, rozegnał ie.

38. Potym Iudas, zebrawszy woysko, przyciągnął pod miasto Odollam; a gdy nastawał siódmy dzień, według zwyczaiu oczyściwszy się, tamże sabbat święcili.

39. A nazaiutrz szli oni, którzy trzymali stronę Machabeuszowę, w ten czas, kiedy się to naylepiéy odprawić mogło, ciała pobitych zbierać, a z powinowatymi w grobach oycowskich pochować;

40. I znaleźli pod szatami każdego z onych zabitych rzeczy, które Iamnieńskim bałwanom ofiarowane były, których Zydom zakon * zakazował, zkąd wszystkim iawno było, iż oni dla tego byli porażeni. * 5 Moy. 7, 25.

41. Przetoż wszyscy błogosławiąc sprawy sprawiedliwego PANA, który skryte rzeczy iawnemi czyni,

42. Udali się na modlitwy, prosząc, aby ten grzéch, który się stał, całe był zgładzony. Tedy mężny Iudas napominał on lud, aby się strzegł od grzechów, na oko widząc, co się stało dla grzechów onych, którzy polegli.

43. Potym zebrawszy podatek na każdą osobę ułożony, do dwu tysięcy drachm śrebra posłał do Ieruzalemu, aby ofiarowano za grzéch, bardzo do-

bra

brze i słusznie to czyniąc, iako ten, który o zmartwychwstaniu myślił.
44. Albowiem gdyby się zmartwychwstania onych, co porażeni są, nie spodziewał, tedyćby nie potrzebna i próżna rzecz była, modlić się za umarłe.
45. Owszem uważał i to że tym, którzy pobożnie zasnęli, wielka iest łaska odłożona.
46. A byłoć to święte i pobożne rozmyślanie; przetoż ofiarę ubłagalną za umarłe sprawił, aby byli od grzechu rozwiązani.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Antyoch Eypator do ziemi Iudskiéy przyciągnął 1-3. II. Menelaus zabity 4-9. III. Iudas zwycięstwo otrzymał 10-20. IV. Rodokowa zdrada 21. 22. V. przymierze Antyochowe z Żydami. 23-26.

Potym roku setnego czterdziestego i dziewiątego przyszła nowina do Iudasa, że Antyoch Eypator z mnóstwem na Żydowską ziemię ciągnie,
2. Nad to i Lisyasz Hetman i naywyższy sprawca, każdy z nich maiąc woysko Greckie, pieszych sto i dziesięć tysięcy a iezdnych pięć tysięcy i trzy sta, przytym słońiów dwadzieścia i dwa, i wozów z kosami trzy sta;
3. Do których się téż przymięszał i Menelaus, i napominał z wielką chytrością Antyocha do woyny, nie tak dla zachowania oyczyzny, iako mniemaiąc, że miał na przełożeństwo wysadzony bydź.
II. 4. Ale on Król nad Królmi pobudził do gniewu Antyocha przeciwko onemu złośnikowi, który, gdy pokazał Lisyasz, że on był powodem wszystkiego złego, rozkazał (iako na oném mieyscu iest zwyczay) aby go zawiodszy do Beream, zabili.
5. A była na oném mieyscu wieża na pięćdziesiąt łokci wzwyż pełna popiołu, na któréy była przyprawa w koło się obracaiąca, zewsząd w on popiół wtrącaiąca.
6. Ztamtąd onego, który był świętokradztwa winien, i który inne bardzo złe rzeczy popełnił, wszyscy na stracenie zepchnęli.
7. Takowąć śmiercią onemu złemu Menelauszowi przyszło umrzeć, tak że się mu ani ziemi nie dostało,
8. A zaiste sprawiedliwie, albowiem ponieważ przy ołtarzu, na którym iest ogień i popiół święty, wiele grzechów był popełnił, także w popiele śmierć podstąpił.
9. Ale Król sercem wściekły ciągnął, aby sroższe rzeczy niż oyciec iego nad Żydy czynił.
III. 10. Ale gdy się o tém Iudas dowiedział, przykazał wszystkiemu ludowi, aby i we dnie i w nocy PANA wzywali, żeby ieżli kiedy, tedy teraz ratował tych, którym szło o zakon i oyczyznę i o kościoła świętego utratę;
11. A iżby ludu, który sobie nie dawno trochę wytchnął, bluźnierskim Poganom w poddaństwo nie podawał.
12. To gdy wszyscy wespoł czynili, a miłosiernemu PANU z płaczem i z postem przez trzy dni upadaiąc, ustawicznie się modlili, pocieszywszy ich Iudas, napominał ich, aby byli po gotowiu;
13. A sam osobno z Starszymi będąc, uradził, aby pierwéy niżby wtargnęło królewskie woysko do Żydowskiéy ziemi, i niżeliby miasto wzięto, wyciągnęli i za pomocą PAńską na to się odważyli.
14. A tak oddawszy się w ochronę stworzyciela świata, napomniał onych, którzy z nim byli, aby się mężnie aż do śmierci o zakon, o kościoł, o miasto, o oyczyznę i o rzecz pospolitą potykali; zaczém u Modyny, położył się z woyskiem;
15. A dawszy tym, którzy byli przy nim, hasło: Boże Zwycięstwo, uderzył w nocy z młodzieńcami nayudatnieyszymi przebranymi na obóz, leżący u dworu królewskiego, i zabił do dwu tysięcy mężów, nad to i co nayprzednieyszego słonia z oną rotą, która w domu na nim zbudowanym była, położył;
16. A ostatek woyska strachu i trwogi nabawiwszy, szczęśliwie się wrócili.
17. A to się działo, gdy się poczęło rozedniwać, za obroną PAńską, która mu na pomocy była.

18. Ale

18. Ale Król doznawszy śmiałości Zydowskiéy, pokusił się przez fortele o niektóre trudne mieysca.
19. Lecz gdy przyciągnął do Betsury, obronnego zamku Zydowskiego, odegnano go, i szkodzono mu, i urywano go.
20. Lecz onym, którzy tam byli, Iudas potrzeb dodawał.
III. 21. Ale Rodok, który był z woyska Żydowskiego, obiawiał rady taiemne nieprzyiaciołom; o co gdy się pilnie pytano, poimany iest i wsadzony.
22. Tedy powtóre umówiwszy się Król z Betsurczany, prawicę im podał, a ich też odebrał: i odciągnął.
IV. 23. Zatym zwiodszy bitwę z tymi, którzy byli z Iudasem, porażony iest, a dowiedziawszy się, że odpadł od niego Filip w Antyochyi, który tam był nad sprawami zostawiony, strwożył sobą, Zydy odprosił, poddał się, a przysiągł na wszystko co było słusznego, i pogodził się, ofiarę sprawił, kościół zacnie uczcił, i onemu się mieyscu ludzko stawił.
24. Zatym Machabeusza obłapiwszy, postanowił go Hetmanem i Starostą od Ptolemaidy aż do Gierreńczyków.
25. Potym przyciągnąwszy do Ptolemaidy, obaczył, że się obciążali na onę umowę Ptolemeyczycy, nie wdzięcznie to przyimuiąc, obawiaiąc się, że Zydzi będą ono przymierze wzruszyć chcieli.
26. Ale Lisyasz wstąpiwszy na stolicę, a słuszne tego przyczyny pokazawszy, przywiodł ie do tego, i uśmierzył ie, i ubłagał ie, i wrócił się do Antyochyi. A tymci się sposobem stał odiazd i przyiazd na woynę, i wrócenie nazad.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Demetryusz od Alcyma przeciwko Zydom rozdraźniony 1. II. wysyła przeciwko nim Nikanora 2-17. III. który z nimi przymierze uczynił 18-25. IV. ale ie Król wzruszył 26-36. V. Smierć Razyaszowa 37-46.

Potym po trzech leciech przyszła nowina do Iudasa, że Demetryusz, syn Seleyków, przez port Trypolitański przeprawiwszy się z woyskiem wielkiém i z okrętami,
II. 2. Wziął ziemię, zabiwszy Antyocha, i Lisyasza, Hetmana iego.
3. Tedy nieiaki Alcymus, który przed tym będąc naywyższym Kapłanem dobrowolnie się czasu pomięszania splugawił, rozumieiąc, że żadnym sposobem śmierci nie uydzie, ani do świętego ołtarza więcey żadnego przystępu mieć nie będzie,
4. Przyszedł do Króla Demetryusza roku setnego pięćdziesiątego pierwszego, niosąc mu koronę złotą i palmę, a nad to i niektóre z onych gałązek należących do kościoła, a tegoż dnia w pokoiu się zatrzymał.
5. Lecz upatrzywszy sposobny czas służący szaleństwu iego, a będąc wezwany do rady od Demetryusza, i pytany, iakieby było postanowienie rzeczy Zydowskich, i coby przed się brali, odpowiedział:
6. Ci Zydzi, które zowią Assydeyczykami, których iest Hetmanem Iudas Machabeusz, podnoszą woynę, i rozruchy czynią, nie dopuszczaiąc królestwu temu w pokoiu zostawać.
7. Zkąd i ia złupiony będąc z sławy przodków moich, mianowicie z naywyższego kapłaństwa, tum się teraz uciekł;
8. Nayprzedniéy, abym o tych rzeczach, które Królowi należą, radził, a potym o spółmieszczanach swych staranie miał; bo dla tego pomienionego szaleństwa wszystek naród nasz nie pomału utrapiony iest.
9. Ty tedy, o królu! o tém wszystkiém wiadomość wziąwszy, opatrz tę krainę i naród nasz ściśniony według téy, z którąś wszystkim gotow, przychylnéy ludzkości.
10. Bo pokąd Iudasa stawa, nie iest rzecz podobna, aby te rzeczy w pokoiu zostać miały.
11. To gdy on powiedział, zaraz i drudzy przyiaciele, będąc Iudasowi nieprzyiaciołmi, rozżarzyli Demetryusza;
12. Który zaraz wezwawszy Nikanora przełożonego nad słoniami, postanowiwszy go Hetmanem nad ludską ziemią, posłał go,

13. Da-

13. Dawszy mu listy, aby Iudasa zabił, i te, którzy z nim byli rozegnał, a Alcyma naywyższym Kapłanem wielkiego kościoła postanowił.
14. Tedy oni narodowie, którzy z Iudskiéy ziemi przed Iudasem uciekli, zgromadzili się iako stada do Nikanora, mniemaiąc, że upadek i nieszczęście Zydów szczęściem ich będzie.
15. Ale Zydzi o Nikanorowém przyciągnieniu i o zgromadzeniu się do niego onych narodów usłyszawszy, posypawszy się ziemią modlili się onemu, który na wieki sobie upewnił lud swóy, a zawsze znamienitém ziawianiem siebie samego, bronił cząstki swéy.
16. Potym za rozkazaniem Hetmana zaraz się z tamtąd ruszyli, a potykali się z nimi u miasteczka Dessaw.
17. Tamże Symon, brat Iudasów, uderzywszy na Nikanora uląkł się nagłego przyciągnienia onych nieprzyiaciół.
III. 18. Wszakże usłyszawszy Nikanor o męstwie tych, którzy trzymali stronę Iudasowę, i o ich za oyczyznę w potykaniu się szczęściu, obawiał się wdać zdrowia swego w niebezpieczeństwo.
19. Przetoż posłał Posydoniusza i Teodota i Matyasza, aby przymierze zawarli.
20. A gdy o tém długa namowa była, a Iudas to na wolą wszystkiego pospólstwa podał, obaczywszy iednostayne zdanie, tedy zezwolili na ono przymierze,
21. I naznaczyli dzień, w którymby się sami z sobą pospołu zeyść mogli; a gdy nadszedł, postawiono stolice obiema Hetmanom.
22. Lecz Iudas rozsadził lud zbroyny na mieyscach sposobnych, aby byli pogotowiu, by się snadź od nieprzyiaciół nagła iaka zdrada nie wszczęła; i mieli przystoyną rozmowę między sobą.
23. Potym mieszkał Nikanor w Ieruzalemie, a nic nie czynił niesłusznego, ale one gromady iako stada zebrane rozpuścił;
24. I rad zawżdy widział Iudasa, z serca onemu mężowi przychylnym będąc;
25. I napominał go, aby żonę poiął, a dziatki spłodził; a tak poiął żonę, i zażywał pokoiu, i żyli społecznie.
IV. 26. Lecz Alcymus, widząc między nimi społeczną miłość i umowy warowne, wziąwszy niektóre z sobą, iechał do Demetryusza, a udał, że sobie Nikanor nieszczyrze postępował w sprawach iego; bo mówił, że Iudasa zdraycę na królestwo iego następcą uczynił.
27. A tak Król będąc zaiątrzony, a onemi złośnika onego potwarzami rozdraźniony, napisał do Nikanora, mówiąc: Ze mu to przymierze bardzo nie miłe, a że rozkazuie Machabeusza związanego, iako nayrychléy posłać do Antyochyi.
28. Tego gdy się dowiedział Nikanor, zatrasował się, i ciężko mu to było, że przymierze uczynione wzruszyć miał, ponieważ on mąż nic złego nie uczynił;
29. Ale iż się Królowi próżno było sprzeciwić, upatrował sposobny czas, aby to fortelem wykonał.
30. Lecz Machabeusz postrzegszy, że się z nim Nikanor niechętnie obchodzi, a na zwyczaynem potykaniu sroższéy mu się stawia, rozumieiąc, że ta srogość nie z dobrego serca pochodziła, zebrawszy swych niemało, schronił się przed Nikanorem.
31. Ale on obaczywszy, że go on mąż znacznie fortelem podszedł, wszedł do onego wielkiego i świętego kościoła, gdy Kapłani zwykłe ofiary sprawowali, rozkazuiąc im, aby onego męża wydali.
32. Lecz gdy oni pod przysięgą powiadali, iż nie wiedzą, gdzieby był ten, którego szukano, ściągnąwszy prawicę przeciw kościołowi, przysiągł, mówiąc:
33. Ieźliże mi związanego nie wydacie, tedy ia ten dom Boży z ziemią zrównam, i ołtarz rozwalę, a Bachusowi tu kościół zacny wystawię;
34. A to rzekszy odszedł. Oni zaś Kapłani podniózszy ręce do nieba, wzywali onego, który zawsze był obrońcą narodu naszego, tak mówiąc:
35. Ty wszystkich rzeczy PANIE! będąc tym, który niczego nie potrzebuiesz, raczyłeś to sobie upodobać, aby

aby kościół mieszkania twego był między nami wystawiony.

36. Przetoż teraz, PANIE! nayświętszy nad wszelką świętobliwość, zachoway na wieki niesplugawiony ten dom, który nie dawno iest oczyściony.

V. 37. A Razyasz nieiaki z Starszych Ieruzalemskich był oskarżony przed Nikanorem, wielki miłośnik miasta i bardzo dobrą sławę maiący, który dla oney życzliwości oycem Zydów nazwany był:

38. Albowiem przeszłych czasów tę chwałę miał, że był stały przy nabożeństwie Zydowskiém, i ciało i duszę dla nabożeństwa Zydowskiego cale i statecznie wydawał.

39. Przetoż chcąc Nikanor iawnie okazać onę, którą miał przeciwko Zydom niechęć, posłał żołnierzów więcey niż pięć set, aby go poimali;

40. Albowiem mniemał, że poimawszy go, miał wielką klęskę Zydom uczynić.

41. A tak gdy oni żołnierze mieli tego zamku, na którym był Razyasz, dobywać i u sieni drzwi gwałtem wysadzić, i rozkazali ognia przynieść, a one drzwi zapalić, tedy on, gdy iuż niemal poimany był, przebił się mieczem,

42. Woląc raczey mężnie umrzeć, a niżeli się onym złym ludziom poddać, i swemu zacnemu narodowi hańbę nieprzystoynie uczynić.

43. Ale gdy sobie szkodliwey rany zadać nie mógł dla wielkiego kwapienia, a ono mnóstwo we drzwi się wdzierało, wbieżawszy śmiele na mur, zrzucił się mężnie między on gmin.

44. Którzy gdy prędko nazad ustąpili, i iemu plac dali, spadł na brzuch w pośrzodek nich.

45. A gdy ieszcze dychał, będąc w sercu zapalony, chociaż się z niego krew lała, a iakoby strumieniami ciekła, i choć był ciężko zraniony, wszakże powstawszy, pędem przez on gmin przeszedł;

46. Tedy stanąwszy na niektórey skale przykrey, gdy go iuż prawie krew uszła, sucząc z siebie trzewa, i chwytaiąc ie obiema rękoma, rzucał niémi na on lud, wzywaiąc tego, który iest PANEM żywota i ducha, aby mu ie zaś przywrócił; a takim sposobem żywota dokonał.

ROZDZIAŁ XV.

I. Nikanor ciągnął przeciwko Machabeuszowi 1 - 6. II. Machabeusz swoich napomina 7 - 10. III. sen iego 11 - 20. IV. modlitwa 21 - 25. V. zwycięstwo nad Nikanorem 26-28. VI. wdzięczność Zydów przeciwko Bogu 29 - 40.

Tedy Nikanor dowiedziawszy się, że Iudas z ludem swoim był w ziemi Samaryyskiéy, umyślił w dzień odpoczynienia, gdyby się naybardziéy ubezpieczyli, na nie uderzyć.

2. A gdy Zydzi, którzy z przymuszenia z nim iść musieli, mówili; Zadnym sposobem tak wściekle i okrutnie ich nie gub, ale szanuy dnia tego, który uczczony iest poświęceniem od tego, który wszystko widzi:

3. Tedy on złośnik pytał się, ieźli na niebie iest ten mocarz, który rozkazał obchodzić * dzień sabbatu?

*2M.20,10. 4M.5,12. 1Ezdr.20,12.

4. A gdy odpowiedzieli: Iest ten PAN żywiący na niebie mocarz, który rozkazał obchodzić siódmy dzień;

5. Tedy on odpowiedział: A iam drugi mocarz na ziemi, który rozkazuię brać zbroię, a królewskie sprawy wykonywać; wszakże żadną miarą nie mógł dokazać oney nędzney rady swoiey.

6. A tak Nikanor wielką hardością wyniesiony umyślił na podziw pamiętny znak zwycięstwa nad Iudasem wystawić;

II. 7. Ale Machabeusz ustawicznie ufał całą nadzieią, że mu pomoc przyidzie od PANA;

8. I napominał swoich, aby się nie lękali onego Poganów przyciągnienia, ale maiąc na pamięci przeszłe sobie dane z nieba pomocy, żeby się spodziewali, iż im od Wszechmogącego zwycięstwo dane będzie;

9. A ciesząc ie z zakonu i z Proroków, i przypominaiąc im bitwy, które

re miewali, sprawił to przy nich, że ochotnymi byli do bitwy.
10. A tak im serca dodał, okazuiąc im przytym i oznaymuiąc od onych Pogan przymierza wzruszenie, i przysięgi zgwałcenie.
III. 11. I tak każdego z nich uzbroił, nie tak tarczami i drzewcami pewnemi, iako napomnieniem słowy dobremi; nad to powiedziawszy sen wiary godny, nader wszystkich uweselił.
12. A było to widzenie takowe: Widział Oniasza, który bywał naywyższym Kapłanem, męża poczesnego i dobrego, poważnegoć w prawdzie na weyrzeniu, ale skromnych obyczaiów, i który miał wymowę ozdobną, i z dzieciństwa się ćwiczył we wszystkich rzeczach do cnoty należących; tego, mówię, widział, a on ręce wyciągnąwszy, modli się za wszystko zgromadzenie Zydowskie.
13. Potym tymże sposobem ukazał mu się mąż szędziwy i zacny, przy którym była dziwna iakaś i wielka dostoyność;
14. O którym Oniasz odpowiadaiąc rzekł: Tenci iest Ieremiasz, Prorok Boży, ten miłośnik braci, który wiele modlitew czyni za lud i miasto święte;
15. Który Ieremiasz ściągnąwszy prawą rękę, podał Iudasowi miecz złoty, a podawaiąc tak mówił:
16. Weźmiy ten święty miecz za upominek od Boga, którym potrzesz przeciwniki.
17. A tak będąc napomnieni temi Iudasowemi namowami wdzięcznemi, i które mogły do cnoty pobudzić, i sercu młodych ludzi męstwa dodać, umyślili się, obozem nie kłaść, ale śmiele na nieprzyiaciela uderzyć, a sercem się mężnem potykaiąc sprawę rozstrzygnąć, przeto, że i miasto i rzeczy święte i kościół był w niebezpieczeństwie.
18. Bo acz względem żon i dziatek, nawet względem braci i powinnych w mnieyszém byli niebezpieczeństwie; ale naywiększa i nayprzednieysza boiaźń była o kościół święty.
19. A i oni, którzy w mieście byli pozostali, nie mniéy się trapili, frasuiąc się o ono potykanie w polu.
20. A gdy iuż wszyscy oczekiwali następuiącéy bitwy, a iuż harce zwodzili nieprzyiaciele, i woysko uszykowane było, i bestye na mieyscach sposobnych postawione, i iazda na skrzydłach rozsadzona,
IV. 21. Widząc Machabeusz następowanie onych woysk, i oręża woiennego rozmaite przyprawy, i onych bestyi srogość, wyciągnąwszy ręce ku niebu, wzywał onego PANA, który cuda czyni, wiedząc, że nie zależy na zbroiach, ale iako się PANU zda, godnym zwycięstwo dawa;
22. A modląc się tak mówił: Tyś, PANIE! posłał Anioła swego za Ezechyasza, Króla Iudskiego, który pobił w woysku* Sennacherybowém do stu ośmidziesiąt i piąci tysięcy.
* 2 Król. 19, 35. Izai. 37, 36. Syr. 48, 25.
23. Przetoż teraz, o Książę niebieski! pośliy Anioła dobrego przed nami na zatrwożenie i przestraszenie,
24. Aby się wielkiego ramienia twego ulękli ci, którzy bluźniąc idą przeciwko świętemu ludowi twemu; a tak się modlic przestał.
25. A ci, którzy z strony Nikanorowéy byli, z trąbami i z krzykiem nacierali;
V. 26. Ale ci, którzy z strony Iudasowéy byli, z wzywaniem i z modlitwami potykali się z nieprzyiacioły,
27. Tak że rękoma w prawdzie woiuiąc, ale sercem Bogu się modląc, porazili około trzydziestu i piąci tysięcy, iawną Bożą przytomnością ucieszeni będąc.
28. A gdy dokończyli onéy pracy, z weselem się wracaiąc dowiedzieli się, iż * Nikanor upadł w całym kirysie.
* 1 Mach. 7, 33.
VI. 29. Przetoż uczyniwszy wielki okrzyk i wołanie, błogosławili Wszechmocnego przyrodzonym ięzykiem.
30. I rozkazał ten, który się cale ciałem i duszą nayprzedniéy zastawiał o mieszczany, i który się po wszystek* wiek swóy życzliwie zachował przeciwko narodowi swemu, uciąć Nikano-

norowę głowę i rękę z ramieniem, a do Ieruzalemu odnieść. *1Mach.7,47.
31. Potym przyiechawszy tam, i zwoławszy narodu swego i Kapłanów, stoiąc przed ołtarzem, obesłał i tych, którzy byli na zamku;
32. I ukazał im głowę złego Nikanora, przytym i rękę onego bluźniercy, którą był ściągnął na dom świętego wszechmogącego Boga, hardzie każąc;
33. A ięzyk tegoż niezbożnego Nikanora urznąwszy, mówił, że go po kęsu dawać będzie ptakom, a zamiast nadgrody za iego szaleństwo inne członki przeciw kościołowi zawiesi.
34. Tedy wszyscy patrząc w niebo błogosławili naydostoynieyszego PANA, mówiąc: Błogosławiony iest ten, który zachował mieysce swoie nie splugawione.
35. I wywiesił głowę Nikanorową z zamku, aby była iawnym wszystkim oczywistym pomocy PAńskiéy znakiem.
36. A tak postanowili wszyscy za społeczném zezwoleniem, aby żadną miarą nie puszczali bez święcenia dnia onego;
37. Ale żeby mieli święto trzynastego dnia w dwunastym miesiącu, który nazywaią Syryiskim ięzykiem Adar, dzień przede dniem pamiątki Mardocheuszowéy.
38. Ponieważ tedy te rzeczy z strony Nikanora tak padły, a od onych czasów Zydzi miasto trzymali, i iam téż tu koniec rzeczy uczynił.
39. Przetoż ieżliżem dobrze pisał a iako na historyą przynależy, tegom i sam chciał; a ieżeli z prosta i niedokładnie, tedy wżdy to iest, com mogł uczynić.
40. Albowiem iako samo wino pić, a potym zaś wodę, iest rzecz przeciwna; ale iako wino z wodą zmięszane wdzięczną i przyiemną chęć czyni: tak wyprawne słowa przyiemne bywaią uszom tych, którzy historyą czytaią. A tuć niech będzie koniec.

Trzecie Księgi Machabeyskie,

które zowią

Księgi Symeona Kapłana Naywyższego.

ROZDZIAŁ I.

I. Filopator na woynie Antyocha przemogszy 1 - 10. II. do świątnicy PAńskiéy w Jeruzalemie gwałtem wniść chce 11 - 14. III. czém bardzo wszystek lud Boży utrapił.

A gdy się Filopator od tych, którzy się byli wrócili, dowiedział, że te mieysca, które on trzymał, Antyoch odebrał, dał o tém znać wszystkiemu woysku swemu, pieszym i iezdnym;
2. Tedy wziąwszy z sobą siostrę swoię Arsynoę, ciągnął aż na te mieysca, które są około Rafian, gdzie się byli położyli żołnierze Antyochowi.
3. Ale Teodotus nieiaki umyślił uczynić zasadzkę, a wziąwszy naylepsze bronie Ptolemeuszowe, które mu przed tym były poruczone, puścił się nocą do namiotu Ptolemeuszowego, aby go sam zabił, a tak koniec uczynił onéy woynie.
4. Ale Dosyteusz, nazwany syn Drymilów, (który będąc urodzonym Zydem, wszakże potym odmienił nabożeństwo zakonne, i od ustaw przodków swych odstąpił) wywiodł Ptolemeusza, a podłego człowieka położył w namiecie iego, któremu się dostało zań cierpieć.
5. A gdy bitwa potężna była, a stronie Antyochowéy lepiéy się powodziło, tedy Arsynoe obieżdżaiąc woyska, włosy rozpuściwszy, mężnie napominała z żałością i ze łzami, aby samych siebie, dzieci i żon swych mężnie ratowali, obiecuiąc każdemu, ktoby zwycięstwo odniósł, dać po dwu funtów złota.

6. I tak się zdarzyło, że nieprzyiaciele w bitwie porażeni byli, i wiele z nich poimano i zabrano.

7. Tedy Ptolemeusz uszedszy onéy zdrady, umyślił się do bliskich miast wyprawić, aby ich do dotrzymania sobie wiary upominał; co gdy uczynił, i dary do kościołów rozdał, w dobréy nadziei poddane swoie postanowił.

8. Lecz gdy Żydzi do niego z rady i z Starszych niektóre wysłali, aby go przywitali, i dary oddawszy radowali się z nim z tego, co go było potkało, tym chętliwszy był, aby ich iako nayrychléy nawiedził.

9. A gdy przyiechał do Ieruzalemu, i ofiary wykonał, a dzięki Bogu naywyższemu oddał, i nieco z tych rzeczy, które na tém mieyscu porządnie odprawowane bywaią uczynił;

10. I przyszedszy do samego mieysca a zdumiawszy się nad iego misterną i ozdobną robotą, i dziwuiąc się pięknemu mieysca świętego porządkowi, postanowił w umyśle swoim, wniść do kościoła.

II. 11. Lecz gdy oni mówili, że nie iest rzecz przystoyna, aby to miał uczynić, gdyż ani tym, którzy są z tego narodu, wchodzić się tam nie godzi, ani nawet wszystkim Kapłanom, ale tylko samemu przednieyszemu i ze wszystkich naywyższemu Kapłanowi, i to iedno * raz w rok; lecz się on nie dał odwieść. *2M.30,10. 3 Moy. 16, 34. Zyd. 9, 7.

12. I choć mu zakon czytano, przecię się on nie przestał wdzierać, mówiąc: Że tam wniść musi; a ieźliż oni pozbawieni byli téy czci, ia iednak, powiada, nie muszę; i pytał ich, dla iakiéy przyczyny, gdy po wszystkim kościele chodził, nikt mu tego z przytomnych nie bronił?

13. A gdy ieden z nich rzekł, że się to nieopatrznie stało, a że mu się i to w złe obróci, tedy on rzekł: Ponieważ się tedy stało, czemużbym wniść nie miał, lub oni chcą, lub nie chcą?

14. A tak gdy Kapłani we wszystkim ubierze swoim upadszy modlili się Bogu naywyższemu, aby ich w nagłéy potrzebie ratował a gwałt onego, który tak złośliwie nacierał, sam pohamował; nad to gdy krzyk ze łzami kościół napełnił, tedy ci, co w mieście byli pozostali, będąc zatrwożeni wyskoczyli, rozumieiąc, że się co niezwyczaynego stało.

III. 15. Panny też, które z matkami w pokoiach zawarte były, rozpuściwszy włosy wyskoczyły, a proch na włosy swoie posypawszy, wzdychaniem i narzekaniem ulice napełniły.

16. Te zaś, które świeżą przeciwko Ptolemeuszowi były wysłane, z tymi, którzy też, aby przeciwko niemu wyiechali, sporządzeni byli, przystoyny wstyd na stronę odłożywszy, to tam, to sam po mieście biegały.

17. Nad to tak matki iako i mamki dziatki nie dawno spłodzone i tam i sam zostawiwszy, iedne przez domy, drugie przez ulice niepohamowanym biegiem do naywyższego kościoła się gromadziły,

18. Tak, że rozliczna była ludzi w kupę zgromadzonych modlitwa dla tych rzeczy, których się on nieprzystoynie ważył.

19. Byli też między nimi niektórzy z mieszczan, którzy ośmieliwszy się, bronili tego, gdy on nacierał, i to, co był przedsięwziął, wykonać zamyślał; ale krzyknąwszy, że słuszna rzecz iest, rzucić się do broni, a śmiele za zakon oyczysty umrzeć, wielkie uczynili na oném mieyscu zaiątrzenie.

20. A ledwo od Straszych i Przełożonych zatrzymani będąc, do oneyże się modlitwy zasię udali.

21. Przetoż pospólstwo, iako przed tym pospołu będąc, modliło się; ale Starsi, którzy około Króla stali, rozlicznie się o to kusili, aby hardą myśl iego od przedsięwziętéy rady odwiedli.

22. Ale on uporny będąc a na nic nie dbaiąc, iuż się wniść gotował, myśląc to do skutku przywieść, co przed tym powiedział.

23. Przetoż i ci, którzy przy nim byli, widząc to, obrócili się z naszymi ku wzywaniu tego, który ma wszystkę moc, aby w przytomnéy potrzebie dał ratunek, a nie puszczał mimo się tego nieprzystoynego i hardego uczynku.

24. A gdy się wielkie i usilne wszystkiego mnóstwa wołanie spolnie schodziło, niepodobny iakiś krzyk powstał.
25. Bo się tak zdało, że nie tylko ludzie, ale i ściany, i ziemia wszystka huczała, iakoby tam iuż wszyscy śmierć podiąć mieli dla splugawienia mieysca onego.

Rozdział II.

I. Naywyższy Kapłan ze wszystkim ludem modli się Bogu 1-5. II. Bóg się nad Filopatorem mści 16. 17. III. Filopator iednak mało na to dba 18-22. IV. Niektórzy z ludu od nabożeństwa odstąpili 23. V. a drudzy przy nim statecznie trwali 24. 25.

Tedy Symeon, naywyższy Kapłan, przeciwko świątnicy upadszy na kolana, a ręce przystoynie podniozszy, tę modlitwę uczynił, a za nim wszyscy iednostaynie mówili:
2. PANIE, PANIE, Królu niebieski a nad wszystkiém stworzeniem panuiący, nayświętszy między świętymi, Monarcho * wszechmogący! weyrzysz na nas, którzy gwałt cierpiemy od niezbożnego i nieczystego, śmiałością a siłą ** hardego człowieka. *1M.17,1. **Ps.20,8.
3. Tyś zaiste, stworzywszy wszystko, i wszystko maiąc w mocy swoiéy, o Naymocnieyszy! sprawiedliwy iest; przetoż tę, którzy co z zelżywości a pychy czynią, sądzisz;
4. Tyś te, którzy przed tym nieprawość czynili, między którymi i olbrzymowie * byli, w sile a śmiałości swéy ufaiący, zagładził, przywiodszy na nie ** wielką wodę;
* 1 Moy, 6, 4. ** 1 Moy. 7. 21.
5. Tyś hardość swoię przewodzące * Sodomczyki, którzy iawni w złościach byli, ogniem i siarką popaliwszy, za przykład wiekom przyszłym wystawił; *1M.19,24.
6. Tyś Faraona * śmiałego, który był w niewolą podbił ** lud twóy święty Izraelski, rozlicznemi i wielą kaźni doświadczywszy, obiawił dostoyność swoię; *2Moy.7,8.9.10.11.
** 2 Moy. 1, 13. r. 5, 7.
7. Po których to kaźniach obiawiłeś wielką moc twoię, gdyś tego, który gonił lud twóy, z wozami i z mnóstwem zastępów zatopił * w głębokościach morskich, a te, którzy ufali w tobie, wszystko stworzenie w mocy maiącym, zdrowo przeprowadził, którzy też uważaiąc sobie sprawy rąk twoich, ciebie wszechmogącego ** chwalili. *2M.14,28. **r.15,1.
8. Ty, o Królu! któryś stworzył nieskończoną i niezmierną ziemię, obrałeś to * miasto, i poświęciłeś to mieysce (lubo niczego nie potrzebuiesz) ku sławie swoiéy; uwielbiłeś ie ziawieniem wielmożném, wynioszszy ie na chwałę wielkiego i naydostoynieyszego imienia twego;
* 2 Kron. 7, 16.
9. A umiłowawszy dom Izraelski obiecałeś, ieżliby na nas dla odwrócenia naszego iakie utrapienie przyszło, a mybyśmy przyszedszy * na to mieysce, modlili się tobie, że wysłuchasz modlitwę naszę. *1Król.9,3.
10. Tyś iest wierny i prawdziwy, ponieważeś częstokroć, gdy utrapieni byli przodkowie nasi, ratował ie w ich uciśnieniu, i wybawiłeś ie z wielkich bied.
11. Ale oto teraz, o święty Królu! dla wielu i wielkich grzechów naszych ściśnieni iesteśmy, poddani będąc nieprzyiaciołom naszym, i ustawamy od wielkiéy słabości.
12. A w tym upadku naszym ten lekkomyślny a nieczysty Król usiłuie, zelżyć to mieysce święte w ziemi téy, oddane chwalebnemu imieniowi twemu.
13. Bo aczkolwiek przybytek twóy naywyższy iest niebo, do którego ludzie przystępu mieć nie mogą, iednak, żeś sobie upodobał chwałę w ludu twoim Izraelskim, poświęciłeś to mieysce.
14. Nie mściyże się nad nami przez tę nieczystość tych, ani nas karz przez pokalanie ich, aby się nie chełpili niezbożni w umyśle swoim, a nie chlubili się pysznym ięzykiem swoim, mówiąc: Myśmyć podeptali on dom poświęcony, iako podeptane bywaią domy obrzydliwości.
15. Zgładźże grzechy nasze, a rozpądź obłądzenia nasze, i pokaż teraz miłosierdzia twoie; niech nas rychło po-

poprzedzą żlitowania twoie, i spraw nam pokóy, a day chwałę w usta tych, którzy przed tobą padaią, a na umyśle skruszeni są.

II. 16. A tu Bóg, który wszystkie * rzeczy przegląda, i nad wszystkie nayświętszym iest, usłyszawszy na mieyscu świętém tę słuszną ** modlitwę, uderzył tego, który się z żelżywością i śmiałością wielce wynosił, tam i sam nim miotaiąc, iako miotana bywa trzcina od wiatru, tak iż na ziemi leżąc, nic więcéy nie mógł czynić i członki paraliżem ruszone maiąc, nie mógł ani przemówić, sprawiedliwym sądem Bożym związany. *2Kron.16,9 **1Piotr.3,12.

17. Przetoż tak przyiaciele, iako i stróżowie ciała iego, widząc, że nań ciężkie karanie przyszło, a obawiaiąc się, aby nie umarł, prędko go wyciągneli, wielkim strachem będąc ogarnieni.

III. 18. Potym zasię do siebie przyszedszy, namniéy się do pokuty nie miał, choć pokarany był, ale srodze przegrażaiąc, precz odszedł.

19. A gdy przyiechał do Egiptu a złości przyczyniwszy przez przypomnione przed tym pomocniki i towarzysze, wszelaką się sprawiedliwością brzydzące, nie tylko w niewypowiedzianym nierządzie leżał, ale też do takiéy lekkomyślności przyszedł, że na wszelkich mieyscach ludowi złorzeczył, wiele też z przyiaciół iego patrząc na przedsięwzięcie królewskie, i oni woli iego naśladowali.

20. Bo to był przedsięwziął, aby ten naród do wszystkich w obydę przywiódł; i na wieży, która była przy dworze iego, słup wystawiwszy, dał na nim takie pismo wyryć: Aby żaden z tych, którzyby nie ofiarował, do kościołów Egipskich nie wchodził, a żeby wszyscy Żydzi między lud pospolity, albo w stan niewolników poczytani byli, a którzyby się temu sprzeciwić śmieli, aby gwałtem wzięci będąc, o żywot przyprawieni byli;

21. A ci, którzyby się popisać dali, aby naznaczeni byli ogniem na czołach swych herbem Bachusowym, to iest listem bluszczowym, a zatym aby byli odłączeni do zażywania przed tym nabytéy wolności.

22. A żeby się nie zdał wszystkim nieprzyiacielem bydź, dołożył tego w oném pisaniu: Ieżliby to sobie który z nich wyzwolić chciał, aby między tymi, którzy pewnymi obrzędami ich poświęceni są, mieszkali, że ci mieszczany będą równymi Aleksandryyskim.

IV. 23. Przetoż niektórzy w mieście rządy miasta onego przy nabożeństwie w nienawiści maiąc, snadnie się poddali, iakoby się iakiéy wielkiéy sławy uczęstnikami stać mieli dla przyszłego z Królem obcowania.

V. 24. Ale iednak wiele ich w szlachetnym umyśle stwirdzeni nie odstąpili od pobożności, lecz pieniądze za żywot bez strachu dawaiąc, starali się, aby od onego popisu wolni bydź mogli, maiąc pewną nadzieię, że obrony dostąpić mieli.

25. A tymi zaś, którzy od nich odstępowali, brzydzili się i za nieprzyiacioły narodu swego one sądzili, a od społecznego * obcowania i pożytków one oddalali. * Matt. 18, 17. 1 Kor. 5, 12. 1 Tess. 3, 14.

Rozdział III.

I. Filopator wielce się zapalił gniewem przeciwko Żydom 1 - 8. II. i mandat srogi przeciwko nim wydał 9 - 22.

Czego gdy się on niezbożnik dowiedział, tak się bardzo obruszył, że się nie tylko na te, którzy mieszkali w Aleksandryi, gniewał, ale i innym w téy krainie wielce się przeciwił, i rozkazał wszystkich prędko zgromadzić, i srogą im śmiercią żywot odiąć.

2. A gdy się to działo, rozeszła się przeciwna sława przeciwko narodowi temu; bo ludziom tym, którzy się byli ku złeczynieniu zmówili, dała się przyczyna do ich przedsięwzięcia ztąd, iakoby im Żydzi praw ich bronić mieli;

3. Chociaż Żydzi Królom powolność i wiarę nieodmienną chowali; ale iż chwalili Boga, i iego się zakonem rządzili, odstępowali od niektórych, i odwracali się; z téy przyczyny niektórym nieprzyiaciołmi się bydź zda-

li; iednak przestrzeganiem tego, co iest sprawiedliwego, obcowanie swe zdobiąc, u wszystkich ludzi chwałę mieli.

4. Takową tedy o tym narodzie między wszystkimi dosyć wiadomą dobrą sławę ci cudzoziemcy za nic poczytali, a różność z strony nabożeństwa i pokarmów rozgłaszali, udawaiąc, że się ci ludzie ani z Królem ani z inszymi przełożonymi nie zgadzaią, ale że im są nieprzyiaciołmi, i wszystkim rządom wielce odpornymi, a zgoła nie ladaiaką im naganę dawali.

5. A Grekowie, którzy w mieście byli, żadnéy krzywdy nie odniozszy, tumułt nagły przeciwko tym ludziom i niespodziane następowanie widząc, acz ich ratować nie mogli, bo to królewskie było postanowienie,

6. Wszakże to ciężko znosząc cieszyli ie, tusząc, że to nie długo trwać miało, gdyż długo patrzać na takowe postanowienia nie będzie mogł ten, któremu nic nie iest tayno.

7. Nad to i inni sąsiedzi i przyiaciele, i ci, którzy z nimi towarzyszyli, potaiemnie niektórych przywoławszy, ochronić i wszelakim sposobem na pomoc im przybydź obiecowali.

8. Ale Król oném przytomném szczęściem wyniesiony, nie maiąc względu na moc Boga naywyższego, ale umyśliwszy przecię w tém swoiém przedsięwzięciu zostawać, napisał przeciwko nim list takowy:

II. 9. Król Ptolemeusz Filopator, w Egipcie i na inszych mieyscach będącym Hetmanom i żołnierzom zdrowia i wszystkiego dobrego życzy. Iam też sam zdrów i rzeczy nasze szczęśliwie idą.

10. Gdyż nasze do Azyi wyciągnienie, (o którém sami wiecie) za stałą bogów pomocą do końca według myśli przywiedzione iest, umyśliliśmy, nie woienną mocą, ale dobrocią i wielką ludzkością przychęcać narody mieszkaiące w dolnéy Syryi i w Fenicyi, i onym chętnie dobrze czynić.

11. Przetoż gdyśmy nadawszy kościołom wiele dochodów, dostaliśmy się też do Ieruzalemu, gdzieśmy przyiechali, chcąc uczcić kościół tych złośników, którzy nigdy swego szaleństwa nie poprzestaią;

12. Którzy, acz słowy wdzięcznie, iednak samą rzeczą nieszczyrze przyiazd nasz przyięli; bo gdyśmy do kościoła ich wniść, i on znamienitymi a bardzo drogimi darami uczcić chcieli, dawną swą pychą uwiedzieni, nam tam wniść nie dopuścili;

13. A choć nie są równi sile naszéy, dla któréy ludzkości przeciwko wszystkim ludziom używamy, wszakże swoię nieprzyiaźń iawnie przeciwko nam pokazali, iako ci, którzy sami z narodów przeciw Królom i dobrodzieiom swoim szyie podnosząc, nic słusznego znieść nie chcą.

14. My tedy ich szaleństwu ustąpiwszy, a z zwycięstwem nawróciwszy się do Egiptu, i wszystkim narodom łaskawie się stawiwszy, wszystko, co słusznego było, uczyniliśmy;

15. I oznaymiliśmy to po wszystkich pokoleniach ich, żeśmy na ono złe zapomnieli; więc i dla stowarzyszenia się ich z nami, i dla wielu rzeczy tysiącami im powierzonych, poważyliśmy się im do tego usługować, aby umysł odmienili; nad to chcieliśmy ie uczęstnikami wiecznymi Kapłanów uczynić, nawet poczytaliśmy ie bydź godnymi prawa mieyskiego w Aleksandryi.

16. Ale oni to sobie na złą stronę wykładaiąc, a swoią przyrodzoną złość ą rzeczy dobre odrzucaiąc, i zawsze ku złemu skłonni będąc, nie tylko pogardzili tém nieprzepłaconém prawem mieyskiém, ale też słowem i milczeniem obrzydzili sobie te, którzy z nich w małéy liczbie nam życzliwymi byli, zawżdy w podeyrzeniu maiąc, iakobyśmy dla iawnie złego ich obcowania, ich rzeczy dobrze od nas postanowione wywrócić mieli.

17. A przetoż przez te znaki będąc o tém dobrze upewnieni, że oni żadnym sposobem z nami się nie zgadzaią, a zabiegaiąc temu, ieżliby się snadź napotym iaki tumult nagły przeciwko nam wszczął, abyśmy z tych niezbożnych zdrayców i cudzoziemców z tyłu nieprzyiacioł nie mieli,

18. Roz-

18. Rozkazaliśmy, skoro iedno ten list was doydzie, teyże godziny te pomienione z żonami i z dziećmi zelżywszy i skarawszy do nas łańcuchami żelaznymi zewsząd okowane na srogie i zelżywe (iakie należy nieprzyiaciołom) zamordowanie odesłać.

19. Bo iako iedno ci razem pokarani będą, rozumiemy, że na potomny czas doskonale rzeczy nasze w dobrém postanowieniu i w osobliwym rządzie postanowione będą.

20. A ktobykolwiek którego przechował z Zydów, starca albo dziecię, albo którego z tych, którzy są przy piersiach, srogiemi mękami ze wszystkim domem swym utrapiony będzie.

21. A ktoby wyiawił takiego, nie tylko dobra tego, który pod kaźń podpadł, pobierze, ale i z skarbu królewskiego dwa tysiące groszy weźmie, i wolnością ukoronowany będzie.

22. Wszelkie zaś mieysce, na którémby ukryty Zyd znaleziony był, niech się nieprzystępném stanie, i ogniem spalone będzie, aby wszystkiemu śmiertelnemu stworzeniu iawno było, że się zgoła na nic wiecznymi czasy nie przygodzi. A w tenci sposób był ten list napisany.

Rozdział VI.

I. Okrucieństwo nad Zydy 1-12. II. wesele Filopatorowe 13-15. III. i iako Bóg lud Iudski obronił 16.

A gdziekolwiek doszedł ten mandat, sprawione są od onych narodów pospolite biesiady z wykrzykaniem i z radością, ponieważ dawno w ich myśli zastarzała nieprzyiaźń śmiele się iuż pokazać mogła;

2. Ale Zydzi ustawiczny smętek mieli, a krzyk bardzo żałosny ze łzami i z wzdychaniem; bo zapalone było zewsząd serce narzekaiących nad niespodziewaném zginieniem, które nagle przeciwko nim skazane było.

3. Któraż kraina albo miasto, albo zgoła które mieysce, na którém mieszkano, albo które drogi, narzekaniem i kwileniem nad nimi nie były napełnione?

4. Tak ich bowiem okrutném a niemiłosiernem sercem Hetmani iednostaynie z miast wyganiali, że nad tém ich utrapieniem niektórzy i z nieprzyiaciół ich, maiąc w sercu swem wspólny żal, a uważaiąc niepewny bieg żywota, nad tém ich nieszczęsném wygnaniem płakali.

5. Bo naprzód szło mnóstwo starców sędziwych, którym oni, nie maiąc względu na nogi niesposobne i od starości pokrzywione, bez wstydu przynaglali, do prędkiego wyiścia przymuszaiąc;

6. A panie młode, które były niedawno w stan małżeński wstąpiwszy do łożnicy weszły, zamiast uciechy smętek maiąc, a włosy maściami namazane posypawszy prochem, i bez zawicia wiedzione będąc, zamiast weselnego śpiewania społecznie narzekały, iako te, które uciśnieniem od obcych narodów trapione były, gdy związane iawnie aż do tego mieysca, na którém w łodź wsiadano, gwałtem ciągnione były:

7. Także i małżonkowie ich, powrozami zamiast wieńców szyie opasane maiąc w kwitnącym młodym wieku, zamiast wesela i młodych ludzi krotofile, ostatnie dni weselne w narzekaniu trawili, przed nogami prawie grob iuż zgotowany widząc.

8. A pędzono ie iako bydło, i gwałtownie żelaznymi łańcuchami ciągniono, a niektórzy z nich do ław na łodziach przybici byli za szyie, a niektórych nogi mocnemi pętami były zwarte; nad to deski nad nimi gęsto położono, aby ze wszech stron zaćmione oczy maiąc tak iako zdraycy, przez ono wszystko żeglowanie prowadzeni byli.

9. Gdy tedy tak do mianowaney łodzi wegnani byli, a żeglowanie się odprawiło, iako od Króla nakazano było, rozkazał się im przed miastem na pewnym placu położyć, (którego był wielki okrąg a bardzo sposobny do tego, aby na iawne obelżenie wystawieni byli wszystkim idącym do miasta, i tym, którzyby się z tamtąd do cudzych kraiów wyprawiali) aby ani

z woyski iego nie obcowali, ani zgoła do miasta przyięci nie byli.

10. Co gdy się stało, usłyszawszy Król, że z miasta ziemkowie Zydów potaiemnie często wychodząc płakali nad tą zelżywą braci swych biedą, rozgniewał się, i rozkazał, aby tak właśnie nad tymi, iako i nad owymi toż z pilnością wykonano bez umnieyszenia iakimkolwiek sposobem ich kaźni, a żeby z imienia każde pokolenie popisano.

11. Bo mówił, że ich niemiał przed tym nakazaną robót ciężkich niewolą trapić, ale strapione mękami, któremi im przed tym groził, do końca iednegoż dnia wygładzić.

12. Przetoż się to popisowanie ich z wielką pilnością i pyszną ustawicznością od poranku aż do zachodu słońca odprawowało; wszakże się doskonale nie wykonało za czterdzieści dni.

II. 13. Król zasię wielkiéy i ustawicznéy radości pełen będąc, biesiady u wszystkich bałwanów gotował, daleko od prawdy obłądzoną myślą a nieczystemi usty nieme bałwany, które nie mogą * z nimi mówić ani kogo ratować, chwalił, i przeciwko Bogu naywyższemu, co było nieprzystoynego, mówił. *Ps.115,5.

14. A gdy minął przerzeczony czas, oznaymili pisarze Królowi, że daléy nie mogą onego popisowania Zydów konać dla niezmiernego ich mnóstwa, gdyż ich było w onéy krainie ieszcze więcéy, z których iedni ieszcze w domach zostali, a drudzy na innych mieyscach, tak, iż niepodobna, aby temu dosyć uczynić mogli wszyscy Egipscy Hetmani.

15, Lecz gdy im srodze pogroził, iakoby darami przenaięci byli ku wynaydowaniu takowych wymowek, zdarzyło się, że cale na to pozwolił, gdy mu mówili i ukazowali to, że im ani papieru, ani piórek, których używali, nie dostawało.

III. 16. Alećto była sprawa onéy niezwyciężonéy opatrzności, która Zydom z nieba pomagała.

ROZDZIAŁ V.

I. Król po trzykroć rozkaznie, przygotować słonie na pomordowanie Zydów 1-3. II. Zydzi się gorliwie PANU Bogu modlą, a PAN Bóg okrutne zamysły królewskie hamuie, i swoich broni 4-36.

Tedy Król będąc pełen gniewu okrutnego, a w złości prawie uparty, wezwawszy do siebie Hermona, który miał pod dozorem swoim słonie, rozkazał nazaiutrz pełnemi garściami kadzidła i winem szczerém, dostatkiem wszystkie słonie, których było w liczbie pięć set, napoić, a rozsrożone onym napoiem zbytnym wywieść na wytracenie Zydów.

2. A sam rozkazawszy to, udał się do biesiady, zgromadziwszy nayprzednieysze z przyiaciół i z woyska te, którzy nienawidzieli Zydów; a Hermon, przełożony nad słoniami, to, co mu było poruczono, dobrze sprawił.

3. Nad to i słudzy przed wieczorem wyszedszy, nędzników onych ręce wiązali, i inne rzeczy nad nimi przez całą noc wymyślali, rozumieiąc, że iuż zaraz on wszystek naród zaginie.

II. 4. Ale Zydzi, którzy się onym Poganom wszelkiéy obrony pozbawieni bydź zdali, dla ogarniaiącéy ich zewsząd więzienia ciężkości wszechmogącego PANA nad wszelką mocą panuiącego, a miłosiernego Boga swego i oyca nieustawaiącym głosem wszyscy ze łzami wzywali, prosząc, aby tę bezbożną radę przeciwko nim odmienił, a one wielmożnem się obiawieniem wyswobodził z téy śmierci, która przed nimi zgotowana była.

5. Których gorliwa ustawiczna modlitwa wstępowała do nieba; ale Hermon one okrutne słonie pełne wina dostatkiem danego i kadzidłem nasycone napoiwszy, rano się do dworu, aby o tym Królowi oznaymił, stawił.

6. Ale rzecz dobrą od czasu wiecznego stworzoną, w nocy i we dnie pozwoloną od tego, który iéy z łaski wszystkim, którym sam chce, udziela, to iest cząstkę snu Bóg posłał Królowi;

7. Którym to wdzięcznie i twardo uśpiony za sprawą PAńską, w nie-

zbożném przedsięwzięciu swoiém bardzo iest omylony, i w ułożonym zamyśle swoim wielce oszukany.

8. A Zydzi téy godziny, która im była oznaymiona, uszedszy wielbili świętego Boga swego, i zasię prosili tego, który snadny iest do ubłagania, aby pokazał moc przemożnéy ręki swoiéy nad pysznymi Pogany.

9. A gdy iuż było mało nie półdziesiątéy godziny, ten, który do wzywania gości postanowiony był, widząc mnóstwo wezwanych, przystąpiwszy ruszył Króla, a ledwo go obudziwszy, dał znać, że iuż czas uczty przemiia, i uczynił rzecz o gościach; co Król uważywszy i szedszy na ucztę, rozkazał tym, którzy na ucztę przyszli, na przeciwko sobie usieść.

10. Co gdy się stało, napominał tych, którzy się na onéy uczcie zabawiali, aby onę ostatnią cząstkę uczty tém ochotniéy w dobréy myśli strawili.

11. A gdy się ich one zabawy przedłużały, Król wezwawszy Hermona, z przykrą przegrożką pytał się, dla któréyby przyczyny dopuszczono Zydom, przez on dzień żywo zostać?

12. Ale gdy mu on oznaymił, że w nocy rozkazanie Królewskie wykonał, czego mu i przyiaciele królewscy poświadczali, Król będąc większym niż Falarys okrutnikiem, powiedział: Niech za to dzisieyszemu snowi dziękuią.

13. Ty iednak nie odkładaiąc na dzień iutrzeyszy, tymże sposobem przygotuy słonie na wygładzenie tych niecnotliwych Zydów.

14. To gdy powiedział Król, ochotnie to wszyscy przytomni i z radością wespoł pochwaliwszy, każdy się do domu swego powrócił; i nie tak na spaniu strawili on czas nocny, iako raczéy na wymyślaniu rozmaitych pośmiewisk na te, którzy się im nędznymi bydź zdali.

15. A rano, gdy kur zapiał, Hermon te bestye przygotowawszy, przygnał ie na wielki plac; a mnóstwo, które w mieście było, z chęcią się na to żałosne dziwowisko zgromadzało, z żądością świtania oczekiwaiąc.

16. Zydzi zaś przez wszystek on czas ustawicznie wzdychaiąc, z wielą łez z modlitwą w pieśniach żałosnych wyciągnąwszy ręce ku niebu, modlili się naywyższemu Bogu, aby im znowu na pomoc w rychle przybył.

17. A przed tym niż słońce promienie swe wypuściło, i gdy się Król z przyiacioły witał, Hermon przystąpiwszy, wołał go, aby wyszedł, ukazuiąc, że co chciał Król, to pogotowiu iest.

18. Co on usłyszawszy, i zdumiawszy się nad onym niezbożnym postępkiem, iako ten, który do siebie przyiść nie mogł, pytał go, coby to za rzecz była, którą on z taką pilnością wykonał. Aleć to była sprawa nad wszystkimi panuiącego Boga, który mu rzeczy przed tym w myśli iego postanowione w zapamiętanie przywiodł.

19. I oznaymił Hermon i wszyscy przyiaciele iego, mówiąc: Te bestye i woyska pogotowiu są, o Królu! podług twego surowego postanowienia.

20. Ale on zatym ciężkim gniewem napełniony będąc, (bo za opatrznością Bożą wszystek iego o tém zamysł rozproszony był) poglądaiąc srogo rzekł:

21. Ktokolwiek lub rodzicy, lub dziatki ich o to do mnie przyidą, sami się zgotuią na to, aby byli srogim bestyom boynym pokarmem zamiast tych niewinnych Zydów, którzy przeciwko mnie i przeciwko przodkom moim znacznie całą i stateczną wierność pokazali; nawet i ty, gdyby nie chodziło o przyiaźń społecznego naszego wychowania i o posługi twoie, byłbyś zamiast nich o gardło przyprawiony.

22. Takci Hermon niespodzianą i niebezpieczną grożbę odniozszy, dał znać, że był i weyrzeniem i obliczem atrwożony; przyiaciele zaś iego każdy smętnym będąc, pomału ieden po drugim odchodząc, one, którzy się byli zgromadzili, rozpuścili każdegó z nich do pracy iego.

23. Tedy to Zydzi od Króla usłyszawszy, wielmożnego PAna Boga, Króla Królów chwalili, że od niego tego ratunku dostąpili.

24. Potym Król wedle tegoż zwyście-

czaiu swego zgotowawszy ucztę, goście, aby znowu weseli byli, napominał, a Hermona zawoławszy z groźbą mu rzekł: Wieleż kroći trzeba o iednęż rzecz rozkazować, o nieszczęsny? Inżże wzdy te słonie teraz przygotuy na dzień iutrzeyszy na wytracenie Żydów.

25. Ale powinni współsiedzący, dziwuiąc się niestatecznemu umysłowi iego, tak przemówili: O Królu! dokądże nas iako głupich doświadczać będziesz, po trzykroć iuż rozkazuiąc wygładzić ie, a zaś gdy to do skutku swego przyiść ma, umysł swóy odmieniwszy, to, coś postanowił, wzruszasz?

26. Na które rzeczy miasto oczekiwaiąc burzy się, a pełne będąc tych, którzy się zbiegaią, iuż iest w niebezpieczeństwie, że na rozszarpanie przyidzie.

27. Przetoż Król prawie iako inszy Falarys napełniony będąc wściekłości, a odmiany umysłu o ochronieniu Żydów nic sobie nie ważąc,

28. Niezbożną się przysięgą wielce obowiązał, że ie bez odwłoki pośle do piekła, kolany i nogami bestyi starte; nad to że przyciągnąwszy z woyskiem do ziemi Iudskiéy, prędko ią z ziemią zrównawszy, ogniem i mieczem wytraci; także i kościół ich, do którego, mówi, nam wniść nie było dopuszczono, gdzie ofiary sprawuią, ogniem na wieczny czas zepsuiemy.

29. Tedy przyiaciele i powinni weseląc się, rozeszli się z ufnością, a woyska na naysposobnieyszych mieyscach onego miasta na straży rozsadzili.

30. Przełożony też nad słoniami one bestye znowu (iż tak rzekę) do wściekłości wonnym napoiem, winem z kadzidłem zmięszaném przywiodszy, strasznie przybrane przyprowadził, a na świtaniu, gdy iuż miasto niezliczoném mnóstwem u placu napełnione było, wszedszy do dworu, do onego przedsięwzięcia Króla pobudzał.

31. Który wielkim gniewem myśl swoię niezbożną napełniwszy, z tymi bestyami i ze wszystką mocą wypadł, chcąc się nielitościwém sercem i bystremi oczyma przypatrować onemu ciężkiemu, a bardzo żałosnemu mianowanych ludzi wytraceniu.

32. Przetoż Żydzi, od tych słoniów którzy wychodzili ku bramie, i tego, które za nimi ciągnęło, zbroynego woyska, i od onego mnóstwa idących, proch wzbudzony widząc i strasznie rozlegaiący się huk słysząc, rozumieli, że to iuż była ostatnia ich żywota chwila,

33. I koniec onego żałosnego oczekiwania; przetoż się do płaczu i narzekania obróciwszy, całowali iedni drugie, a powinni się obłapiaiąc, oycowie synom a matki córkom na szyię padali;

34. Drugie zaś przy piersiach miały nie dawno urodzone niemowiątka ostatni raz mleka pożywaiące.

35. A wszakże, gdy sobie zasię pomocy przed tém uczynione z nieba rozważali, twarzą na ziemię iednostaynie upadszy i niemowiątka od piersi odsadziwszy, wołali głosem bardzo wielkim do Rządcy wszystkich rzeczy,

36. Uniżenie prosząc, aby się sławném swoiém ziawieniem zmiłował nad nimi iuż w bramach grobu postawionymi.

ROZDZIAŁ VI.

I. Eleazar pilnie się modli PANU Bogu 1 - 14. II. Bóg go wysłuchał 15 - 26. III. a Król Żydom ucztę gotuie 27 - 37.

Ale Eleazar nieiaki, mąż znamienity z księżéy onéy krainy, będąc iuż podeszłym w leciech i wszelakiemi temu żywotowi służącemi cnotami ozdobiony, te, którzy około niego byli, starsze wzywaiące Boga uciszywszy, tak się modlił:

2. Królu wielmożny, naywyższy a wszechmogący Boże! który wszystko stworzenie wielce miłosiernie rządzisz, weyrzyże na nasienie Abrahamowe, na nasienie poświęconego Iakuba, na cząstkę tobie poświęconą, na lud pielgrzymuiący w obcéy ziemi, niesprawiedliwie ginący, o Oycze!

3. Tyś Faraona * wiele wozów maiącego, niekiedy tegoż Egiptu pana, wynoszącego się hardą śmiałością, i ięzy-

ięzykiem wielkie rzeczy mówiącym, z pysznėm woyskiem w morzu zatopiwszy i zgładziwszy, rozświeciłeś światłość litości miłosierdzia narodowi Izraelskiemu; *2Moy.14,28.

4. Tyś niezliczonemi * woyski wynoszącego się Sennacheryba, groźnego Assyryyskiego Króla, bronią swoią wszystkę ziemię sobie podbiiaiącego i posiadaiącego, i który się wynosił przeciwko miastu twemu świętemu, a rzeczy straszne mówił z pychy i z lekkomyślności, tyś, mówię, PANIE! potłumił go, a tak wielu narodom znacznąś moc swoię okazał; *2 Król. 19, 35.

5. Tyś * w Babilonie trzech towarzyszów, którzy na ogień żywot swóy dobrowolnie wydali, aby tylko nie służyli marnym bałwanom, ognisty piec rosą odwilżywszy wybawił, tak iż ani na włosie szkody nie odnieśli, płomień na wszystkie ich nieprzyiacioły wypuściwszy; *Dan.3,16.

6. Tyś Daniela, który z nienawiści * spotwarzony będąc, lwom pod ziemię był wrzucony, aby był onym bestyom za pokarm, na światło we zdrowiu wywiodł, i Ionasza ** topnieiącego ustawicznie w brzuchu wieloryba w morzu wychowanego, nienaruszonego, wszystkim domownikom ukazałeś, o Oycze! *Dan.6,16. ** Ionasz. 2, 1.

7. Przetoż teraz, o Boże! który nienawidzisz krzywdy, wielce miłosierny, wszystkiego obrońco! pokaż się w rychle tym, którzy są z narodu Izraelskiego, którzy od brzydkich i niezbożnych Poganów krzywdę cierpią.

8. A ieźli niezbożnościami w tém pielgrzymstwie żywot nasz zmazany iest, o PANIE! wyswobodziwszy nas z ręki nieprzyiacioł, zgładź nas śmiercią, iakąkolwiek chcesz;

9. Byle tylko ci, którzy o złych rzeczach myślą, nie dobrorzeczyli bałwanom za tém umiłowanych twoich zginieniem, mówiąc: Bóg ich nie wyswobodził ich.

10. Przetoż ty wszelką siłę, i wszelką moc maiący, o Wieczny! teraz poyrzy;

11. Zmiłuy się nad nami, którzy przez niesprawiedliwą krzywdę niezbożników żywot tracimy, iakobyśmy zdraycami byli;

12. A niech się dziś Poganie zdumieią nad twoią mocą niezwyciężoną, o czci godny Boże! który moc masz, wybawić naród Iakubów.

13. Ciebie uniżenie ze łzami prosi wszystko mnóstwo tych niemowiątek i rodzicy ich; okaż wszystkim narodom, żeś ty iest z nami o PANIE! a żeś nie odwrócił twarzy twoiéy od nas.

14. Ale iakoś obiecał, że ani w ziemi * nieprzyiacioł swych nie pogardzisz nimi, tak to teraz wykonay o PANIE! *3Moy.26,44. 5Moy.30,3.

II. 15. A gdy się Eleazar przestał modlić, Król z bestyami i ze wszystkiego woyska srogością następował na plac.

16. Co uyrzawszy Żydzi, wynieśli głos wielki ku niebu, tak iż i okoliczne padoły wespół huczące do nieutulonego płaczu wszystko ono woysko przywiodły.

17. Tedy chwalebny, wszechmogący a prawdziwy Bóg, ukazawszy świętą twarz swoię, bramy niebieskie otworzył, z których dway sławni a straszni na weyrzeniu Aniołowie zstąpili, których wszyscy pospołu z Żydami widzieli;

18. A stawiwszy się naprzeciwko, nieprzyiacielskie woysko trwogą i boiaźnią napełnili, i mocnemi pętami związali, tak, że i ciało królewskie drżało, a śmiałość iego wielce zapalona upamiętać się nie mogła.

19. Bestye téż obróciwszy się na te, które za nimi ciągnęły, zbroyne woyska, podeptały ie i mordowały.

20. Przetoż się gniew królewski w litość i we łzy obrócił dla tego, co przed tém obmyśliwał.

21. Albowiem słysząc on krzyk, a widząc, że wszyscy byli gotowi ku zginieniu, płakał, a z gniewem przyiaciołom groził, mówiąc:

22. Źle króluiecie, a przeszliście tyrany okrucieństwem, nawet i mnie samego dobrodzieia swego usiłuiecie iuż o królestwo i o gardło przyprawić, potaiemnie obmyśliwaiąc te

rzeczy, które temu królestwu nie są pożyteczne.

23. Któż te, którzy się w trzymaniu zamków téy naszéy krainy wiernie zachowali, z domów ich poruszywszy, każdego z nich tu bez przyczyny zgromadził?

24. Któż te, którzy zaraz od początku swoią ku nam życzliwością wszystkie narody wszelkim sposobem przewyższali, i którzy wielkie częstokroć od ludzi niebezpieczeństwa podeymowali, w tak niesłuszne utrapienie przywiodł?

25. Rozwiążcież, rozwiążcie ich niesprawiedliwe związki, a do własności ich w pokoiu rozpuśćcie ie, za to, co się iuż stało, przeprosiwszy ich; rozpuśćcie syny wszechmogącego niebieskiego Boga żywego, który od przodków naszych aż do tego czasu szczęśliwe powodzenie z pochwałą dawa sprawom naszym.

26. A toć Król mówił; a oni też zaraz rozpuszczeni będąc świętemu wybawicielowi, Bogu swemu, błogosławili, że teraz śmierci uszli.

III. 27. Potym Król, wróciwszy się do miasta, a tego, który był postanowiony nad dochodami, wezwawszy, rozkazał i wina i innych potrzeb dla uczty Żydom na siedm dni wydać, postanowiwszy, aby na témże mieyscu, na którém rozumieli, że śmierć podstąpić mieli, pamiątkę wybawienia swego z wszelką radością obchodzili.

28. Tedy ci, którzy przed tym obeł żeni a blisko grobu byli, owszem raczéy do niego iuż byli wstąpili, zamiast gorzkiéy i żałosnéy śmierci czaszę wybawienia przed sobą postawiwszy, ono mieysce na upadek i na potrzeb ich zgotowane na namioty posiedzenia, pełni będąc radości, rozmierzyli.

29. A koniec żałosnemu śpiewaniu onego narzekania uczyniwszy, wzięli przed się pieśń, chwaląc oyców swych zbawiciela i dziwów czyniciela Boga, a płacz wszelki i kwilenie odłożywszy, do tańca się na znak wesela spokoynego udali.

30. Tymże sposobem i Król, dla tego ucztę sławną zgotowawszy, ustawicznie w niebo patrząc, Boga wielce wielbił za niespodziewane, które mu się stało, wybawienie.

31. Ci zaś, którzy Żydy pierwéy na zginienie, i ptakom na pokarm naznaczyli, a z radością to rozpisowali, wzdychali sami w sobie, a w hańbę obleczeni będąc, w swoiéy śmiałości ogniem pałaiącéy, bezecnie zgaśli.

32. Ale Żydzi, iako się iuż powiedziało, postanowiwszy sobie przerzeczone tańce z biesiadą, w dziękczynieniu wesołém i w pieśniach czas trawili;

33. A pospolite prawo o tém postanowiwszy, uchwalili, przez wszystek czas onego pielgrzymstwa swego i w potomnych wiekach te przerzeczone dni wesela obchodzić, nie dla picia i biesiady, ale dla przypominania wybawienia sobie od Boga uczynionego;

34. Potym przystąpili do Króla, prosząc o rozpuszczenie do własności swoich.

35. A popisowano ie od dwudziestego piątego dnia miesiąca Pachona aż do czwartego dnia miesiąca Epif przez czterdzieści dni; a czas ich zginieniu naznaczono było od piątego dnia miesiąca Epif aż do siódmego przez trzy dni, w które też wielmożnie obiawiaiąc miłosierdzie swoie ten, który ma moc nad wszystkiém, bez urazu ie wyswobodził.

36. Tedy godowali iednostaynie, wszystkiemi potrzebami od Króla opatrzeni będąc, aż do czternastego dnia;

37. Którego też z królem mówili o odprawę swoię; których Król pochwaliwszy, napisał im wielkiém sercem niżey położony list do wszystkich po miastach Hetmanów w ten sposób:

Rozdział VII.

I. Wolność od Filopatora Żydom nadana 1-7. II. Żydzi żądaią od Króla pozwolenia na wytracenie tych, którzy z pośrzrodku nich odstąpi i od zakonu Bożego 8-20.

Król Ptolemeusz Filopator Hetmanom, którzy są w Egipcie, i wszystkim innym na urzędziech przełożonym zdrowia i wszystkiego dobre-

go życzy. Dobrze się mamy, i my sami i dzieci nasze.

2. Gdy naywyższy Bóg rządził sprawy nasze, tak, iakośmy sobie życzyli, przyiaciele niektórzy według zwyczaiu złego częstokroć na nas nalegaiąc, przywiedli nas do tego, abyśmy poddane w tém królestwie Zydy do kupy zgromadziwszy, iako zdrayce niezwyczaynemi mękami trapili,

3. Tak udawaiąc, że nigdy dobrze postanowione rzeczy nasze nie będą dla téy, którą oni maią przeciwko wszystkim narodom, nieprzyiaźni, dokądby to do skutku nie przyszło.

4. Którzy ie tak związane i strapione iako niewolniki albo raczéy iako zdrayce przywiodszy, bez wszelkiego rozsądku i wypytania się usiłowali wymordować, udawszy się w okrucieństwo wściekleysze, niż iest zwyczay Tatarski.

5. Ale my im za to srodze pogroziwszy, a według téy, którą wszystkim ludziom pokazuiemy, ludzkości ledwo ich gardłem darowawszy, a niebieskiego Boga, który statecznie Zydów broni, i iako oyciec za syny ustawicznie bóy wiedzie poznawszy, tę téż chęć, którą maią przeciwko nam stateczną, i przeciwko przodkom naszym przychylność uważywszy, sprawiedliwieśmy ich uwolnili od wszelkiéy skargi iakimkolwiek sposobem uczynionéy;

6. I rozkazaliśmy, aby się każdy do swych własności, na którémkolwiek był mieyscu, nawrócił, ani im urągał tém, co ich niesłusznie potkało.

7. Bo zapewne wiedzcie, ieżlibyśmy co przeciwko nim złego knowali, albo ie czém obrazili, tedybyśmy zawżdy we wszystkim nie człowieka, ale nad wszystkie mocy panuiącego Boga naywyższego przeciwko sobie obróconego, a na pomstę za te sprawy nieuchronionego mieli. Mieycie się dobrze.

II. 8. Lecz Zydzi wziąwszy ten list, nie pośpieszyli się zaraz odeyść, ale Króla prosili, aby ci, którzy z narodu Zydowskiego świętego Boga i zakon Boży swawolnie opuścili, przez nieprzystoyne karanie odnieśli;

9. Przedkładaiąc to, że ci, którzy dla brzucha przestąpili przykazania Boskie, nigdy i królewskim wyrokom nie będą powolni.

10. A on zrozumiawszy, że prawdę mówili, i pochwaliwszy to, dał im moc nad wszystkimi, aby te, którzy przestąpili zakon Boży, wygładzili na wszelkiém mieyscu w królestwie iego bez wszelkiéy przeszkadzki, nie obawiaiąc się mocy królewskiéy, i na nie względu nie maiąc.

11. Tedy pobłogosławiwszy mu, iako należało, Kapłani ich i wszystko ono mnóstwo krzycząc Halleluia, z radością się rozeszli.

12. A tak na kogokolwiek na drodze z tych pokalanych z narodu swego napadli, karali i haniebnie mordowali.

13. Tedy dnia onego zabili do trzech set mężów, a one nieczyste potraciwszy, z weselem krotofile odprawowali.

14. Ci zaś, którzy się aż do śmierci Boga trzymali, całego wybawienia swego pożytku doszedszy, społem z miasta w wieńcach ze wszelakich naywonnieyszych kwiatków z radością i z wykrzykaniem, w chwałach i we wszelakich przyiemnych pieśniach wyszli, dzięki czyniąc Bogu oyców swoich, świętemu wybawicielowi Izraelskiemu.

15. A gdy przyszli do Ptolemaidy, od własności mieysca Rodosoros nazwanéy, gdzie ich okręty według spólnego ich zdania przez siedm dni czekały,

16. Uczynili tam ucztę na pamiątkę wybawienia swego; albowiem ie Król ochotnie wszystkiemi potrzebami każdego z nich aż do nawrócenia się do własnego domu opatrzył.

17. Tamże téż postanowili, aby dostawszy się do domu z pokoiem, tymże sposobem z przystoynem dziękczynieniem te dni obchodzili z weselem po wszystek czas pielgrzymstwa swego;

18. Które poświęciwszy, a wystawieniem słupa na tém mieyscu, gdzie ucztę sprawowali, i ślubem stwirdziwszy, wybrali się we zdrowiu swobodnie z wielką radością, ziemią, morzem i rzeką, każdy z nich do własności

snosci swoiey, bezpieczni będąc za rozkazaniem królewskiém, a większą niż przed tym, nad nieprzyiacioły swymi z chwałą i z strachem moc maiąc.

19. A zgoła nikt ich nie wypierał z ich maiętności; bo wszyscy wszystkie rzeczy swoie przynieśli z onego popisu, tak iż, ci, którzy cokolwiek ich rzeczy mieli, to im z wielkim strachem wracali; a tak wielkie rzeczy naydostoynieyszy Bóg doskonale czynił dla wybawienia ich.

20. Niechże będzie błogosławiony wybawiciel Izraelski na wieczne czasy. Amen.

Mądrość Salomonowa.

Rozdział I.

I. Do miłości sprawiedliwości upomina 1 2. II. iakimi bydź maią boiący się Boga pokazuie 3-12. III. na ostatek o śmierci mówi 13-16

Miłuycie * sprawiedliwość, którzy sądzicie ziemię; o PANU dobrze rozumieycie, a w prostości serca onego szukaycie;

* 1 Król. 3, 9. Izai. 56, 1.

2. Gdyż znaleziony * bywa od tych, którzy go nie kuszą, a obiawia się tym, którzy mu nie są niewiernymi.

* 5 Moy. 4, 29. 2 Kron. 15, 4.

II. 3. Bo przewrótne myśli odłączaią od Boga, a doświadczana moc iego karze głupich.

4. Albowiem mądrość w złośliwą duszę nie wnidzie, a nie będzie mieszkała w ciele grzechowi poddaném.

5. Albowiem Duch święty, duch karności, ucieka przed zdradą, i oddalony bywa od myśli ludzi głupich, a zafrasowany bywa od nadchodzącéy nieprawości.

6. Bo choć dobrotliwy iest duch mądrości, wszakże nie wybawi złorzeczącego od ust iego, gdyż * nerek iego powiadomy iest Bóg, i serca iego badaczem prawdziwym, a ięzyka iego słuchaczem; * 1 Sam. 16, 7. 1 Kron. 28, 9. Ps. 7, 10. Ier. 11, 20. r. 17, 10. r. 20, 12.

7. Albowiem Duch PAński napełnia okrąg ziemi, a ten, który wszystko * zatrzymywa, wie o tém, ** co się gdzie mówi. * Zyd. 1, 3, ** Ps, 139, 4.

8. A przetoż który mówi nieprawe rzeczy, żaden się nie skryie, ani go * minie sąd karzący. * 1 Król. 2, 44.

9. Myśli bowiem niepobożnego badać się będą, a głos mow iego do PANA przyidzie na pokaranie nieprawości iego,

10. Ponieważ ucho gorliwe słucha wszystkiego, a zgiełk szemrania nie zatai się.

11. Przetoż strzeżcie * się niepożytecznego szemrania, a od obmowisk powściągaycie ięzyka; albowiem mowa pokątna nie uydzie pomsty, a usta kłamliwe zabiiaią duszę.

* 1 Kor. 10, 10.

12. Nie nabywaycie sobie śmierci błędem żywota waszego, ani zaciągaycie na się zginienia sprawami rąk waszych,

III. 13. Gdyż Bóg nie uczynił śmierci, ani się kocha w zatraceniu * żywiących. * Ezech. 18, 32. r. 33, 11.

14. On bowiem stworzył, aby było * wszystko, i zdrowe uczynił rodzaie świata, a niemasz w nich trucizny zginienia, ani królestwa piekielnego na ziemi. * 1 Tym. 4, 4.

15. Nad to sprawiedliwość nieśmiertelna iest;

16. Lecz niepobożni rękami i słowy swemi przywołali śmierci, przyiaciołką ią swoią bydź rozumieiąc wywiedli, i przymierze z nią uczynili; bo * godni są, aby z nią cząstkę mieli.

* Mądr. 15, 6.

Rozdział II.

I. Sposób życia złych ludzi 1-22. II. Cel, dla którego stworzony iest człowiek 23. III. Smierci powod. 24.

Mówili bowiem sami w sobie, nie dobrze rozmyślaiąc: Krótki a tęskliwy * iest żywot nasz, i niemasz lekar-

lekarstwa przeciwko dokończeniu człowieczemu, i nie znamy nikogo, ktoby się z piekła nawrócił.

* Iob. 7, 1. 9. r. 14, 1. Matt. 22, 23. 1 Kor. 15, 32.

2. Albowiem z trefunkuś ny się narodzili, a potym będziemy, iakobyśmy nigdy nie byli, dla tego, iż iako dym iest dychanie w nozdrzach naszych, a mowa nasza iest iako iskra na poruszenie serca naszego;

3. Która gdy zgaśnie, tedy się ciało w popiół obróci, a duch nasz rozwienie się iako powietrze miękkie;

4. Także też imię nasze przyidzie za czasem w zapamiętanie, i żaden nie będzie miał w pamięci spraw naszych; żywot nasz przeminie, iako ślad obłoku, i iako mgła rozeydzie się, która od promieni słonecznych rozpędzona, a od gorącości iego prędko rozegnana bywa.

5. Albowiem czas nasz iest iako * cień pomiiaiący, i niemasz przeszkadzki do dokończeuia naszego, gdyż iest zapieczętowane, a nikt się nie wraca. * 1 Kron. 29, 15.

6. Pódźcież tedy, a używaymy * tych dobr, które są, a ochotnie zażywaymy tego, co mamy, iako w młodości; * Iz. 22, 13. r. 56, 12. 1 Kor. 15, 32.

7. Winem kosztownem i maściami się napełniaymy, a niech nas czas kwitnący nie miia;

8. Nawiymy sobie wieńców z pąkowia rożanego, pierwey niż uwiędną;

9. Zaden z nas niech nie opuszcza rozpusty naszey, wszędy zostawiaymy znaki wesela; albowiem to iest cząstka nasza i takowy los;

10. Uciśniymy ubogiego sprawiedliwego, nie szanuymy wdowy, ani się wstydźmy sędziwości starca długiego wieku;

11. Ale niech będzie moc nasza za prawo sprawiedliwości, ponieważ to, co iest niemocnego, za rzecz niepożyteczną uznawaią.

12. A tak * zasadźmy się na sprawiedliwego, gdyż nam iest niepożyteczny, i przeciwny sprawom naszym; wyrzuca nam na oczy grzechy przeciwko zakonowi, a rozgłasza grzechy życia naszego; * Ps. 37, 12.

13. * Udawa, że ma znaiomość Bożą, a synem ** PAńskim się nazywa; * Matt. 27, 43. ** Ian. 8, 55.

14. Smie karać i myśli * nasze. * Ian. 7, 7.

15. Ciężko nam i patrzać nań; albowiem różny iest żywot iego od innych i niezgodne są z innymi drogi iego;

16. Za podeyrzane poczytani iesteśmy od niego, i strzeże się dróg naszych iako nieczystót; powiada, że są szczęśliwe ostatnie rzeczy sprawiedliwych a chlubi się, że ma oycem Boga.

17. Patrzaymyż, ieźli mowy iego są prawdziwe, a doświadczmy, co się z nim dziać będzie.

18. Bo ieźlić ten sprawiedliwy iest synem * Bożym, uymie się zań, a wybawi go z ręki przeciwników.

* Ps. 22, 9. Matt. 27, 43.

19. Potwarzą * i mękami wybadaymy go, abyśmy doznali skromności iego, i doświadczyli cierpliwości iego; * Ier. 11, 19

20. Skażmy go na śmierć haniebną: albowiem doświadczymy go z mowy iego.

21. To myśląc, pobłądzili; albowiem ie złość ich zaślepiła;

22. I nie poznali taiemnic Bożych, ani się spodziewali zapłaty sprawiedliwości, ani rozsądzali poczciwości dusz nienaganionych.

II. 23. Albowiem BOG człowieka stworzył * ku nieskazitelności, i na wyobrażenie własnego podobieństwa swego uczynił go; * 1 M. 1, 27. r. 2, 7. r. 5, 1. Syr. 17, 1. 2. 3.

III. 24. Ale z nienawiści * diabelskiéy śmierć weszła na świat, a ci iéy doświadczaią, którzy trzymaią stronę iego. * 1 Moy. 3, 1. 2.

ROZDZIAŁ III.

I. Iaka odpłata iest ludzi pobożnych 1 - 9. II. a iaka pomsta niepobożnych 10 - 19.

Ale dusze sprawiedliwych * są w ręce Bożéy, a męka się ich żadna nie dotknie. * 5 M. 33, 3.

2. Zda się niemądrym, że umieraią, a wyiście

a wyiście ich za utrapienie * poczytaią, * Mądr. 5. 4.
3. A iż wyiście ich od nas iest zatraceniem; ale oni są w pokoiu.
4. Albowiem choć przed oczyma ludzkiemi męki cierpieli, wszakże nadzieia ich nieśmiertelności * pełna iest. * Rzym. 8, 24. 2 Kor. 5, 1. 1 Piotr. 1, 3. 4.
5. I małuczko będąc * utrapieni wiele dobrego doydą; albowiem Bóg ich ** doświadczał, i znalazł ie godne bydź siebie. *2Kor.4,17. **5M.8,2.
6. Iako złota w piecu doświadczał ich, a iako ofiarę całopaloną przyiął ie.
7. Przetoż czasu * nawiedzenia swego roziaśnią się, i iako iskry między słomą biegać będą; * Matt. 13, 43.
8. Będą sądzić narody, i panować * będą nad ludźmi, a PAN ich będzie królował na wieki. * Matt. 19, 28.
9. Którzy w nim ufaią, zrozumieią prawdę, a wierni zostaną w miłości iego, gdyż łaska i miłosierdzie potka święte * iego, a opatrowanie o wybranych iego. * Mądr. 4, 15.
II. 10. Ale niepobożni, iakie inszym * myślili, takie sami karanie odniosą, którzy zaniedbywali sprawiedliwego a od PANA odstąpili. * Matt. 25, 41.
11. Albowiem kto odrzuca mądrość i karność, nieszczęsny iest, a próżna iest nadzieia ich, prace ich bez pożytku, a sprawy ich niepożyteczne;
12. Niewiasty ich głupie, a synowie ich niecnotliwi.
13. Przeklęty naród ich; albowiem szczęśliwa iest niepłodna niepokalana, a która łoża nie uznała w grzechu, będzie miała pożytek przy nawiedzeniu dusz.
14. Także też i trzebieniec, który nie broił * ręką swą nieprawości, ani myślił przeciwko PANU złego; albowiem mu za wierność dany będzie dar wyborny, i los w kościele PAńskim nayprzyiemnieyszy. * Izai. 56, 4.
15. Dobrych bowiem prac * chwalebny iest pożytek, i korzeń mądrości nie upadnie. * 1 Tym. 4, 8.
16. Ale synowie cudzołożników nie przyidą ku doskonałości, a plemię nierządnego łoża zniszczeie.
17. A choćby też długo żywi byli, za nic nie będą poczytani, i bez uczciwości na ostatku starość ich będzie.
18. A ieźli też prędzéy pomrą, nie będą mieli nadziei ani pociechy w dzień nawiedzenia;
19. Albowiem niepobożnego narodu srogie bywaią dokończenia.

Rozdział IV.

I. Cnotę nad rozrodzenie domu przekłada 1 - 6. II. cieszy sprawiedliwe 7 - 14. III. a niepobożnym grozi 15 - 21.

Lepiéy iest dzieci nie mieć, a cnotę mieć, gdyż pamiątka iéy nieśmiertelna iest; albowiem i u Boga znaioma iest i u ludzi;
2. Gdy przytomna iest, naśladuią iéy, a gdy odeydzie, pragną iéy, na wieki ukoronowana tryumfuie, niepokalanego boiu nadgrody dostępuiąc.
3. Lecz rozmnożone mnóstwo niepobożnych nie będzie pożyteczne, a cudzołożne latorośli korzenia głęboko nie zapuszczą, ani statecznego gruntu założą.
4, Bo chociaż się w gałęzi do czasu * wywyższą, iednak słabo wsadzone od wiatru się chwiać, i od gwałtownych wiatrów wykorzenione będą. * Iob. 27, 21. Ier. 17, 6. Matt. 7, 19.
5. Połamią się gałęzi niedoszłe, a owoc ich niepożyteczny, niedoyrzały ku iedzeniu do niczego sposobny nie będzie.
6. Albowiem dzieci z nierządnego łoża spłodzone są świadkami złości przeciwko rodzicom, gdy pytani bywaią.
II. 7. Lecz sprawiedliwy, choć nagłą śmiercią iest zachwycony, w ochłodzeniu będzie.
8. Albowiem starość poczciwa nie długością czasu ani liczbą lat rachowana bywa;
9. Ale szędziwością iest rostropność ludzka, a wiek starości żywot niepokalany.
10. Bo iż się podobał Bogu, stał * się umiłowanym, a żyiąc między grzesznikami, przeniesiony iest; * 1 Moy. 5, 24. Zyd. 11, 5.

11. Poch-

11. Pochwycony iest, aby złość nie odmieniła umysłu iego, albo chytrość nie oszukała duszy iego.
12. Omamienie bowiem marności zaciinia dobre rzeczy, a niestateczność pożądliwości podwraca umysł dobry;
13. Dokonawszy w maléy chwili, wypełnił czasy długie.
14. Albowiem upodobała się PANU dusza iego; dla tego pośpieszył się wyrwać go z pośrzodku nieprawości.
III. 15. Ale ludzie * widząc to, nie uważaią ani składaią tego do serca, że łaskę i miłosierdzie świętym swoim pokazuie i wzgląd ma na ** wybrane swoie. * Izai. 57, 1. ** 1 Piotr. 5, 7.
16. Potępia sprawiedliwy umarły żywe niepobożne, a młodość prędzéy skończona długą starość niesprawiedliwego.
17. Widząc w prawdzie dokończenie mądrego; ale nie uważaią, co postanowiono o nim, i na co go PAN obroną opatrzył;
18. Widzą, mówię, ale gardzą nim; lecz się PAN z nich naśmiewać będzie;
19. I przyidą potym na upadek bezecny, i na zelżywość między umarłymi na wieki;
20. Bo ie roztrąci bez głosu, aby na wznak padli, i poruszy ie z gruntu, że aż do końca spustoszeni będą; w boleści będą, a pamiątka ich zginie.
21. Przyidą w rozmyślanie o grzechach swoich, i zatrwożą się, a karać ie będą * nieprawości ich przeciwko nim się stawiaiąc. * Rzym. 2, 15.

Rozdział V.

1. Niezbożników na się samych pozdne narzekanie 1-15. II. odpłata sprawiedliwych 16. 17. III. i pomsta nad grzesznikami 18-24.

Tedy stanie z wielką ufnością sprawiedliwy przeciwko twarzy tych, którzy go dręczyli, i którzy pogardzali pracami iego.
2. Co uyrzawszy, będą zatrwożeni strachem wielkim, i zdumiewać się będą nad niespodziewaném zbawieniem iego, i rzeką sami w sobie poruszeni żałością,
3. Rzeką, mówię, dla ucisku w duchu wzdychaiąc: Tenci * to iest, któregośmy niekiedy mieli za pośmiech i za przysłowie urągania; * Mądr. 3, 2.
4. My głupi mieliśmy żywot iego za szaleństwo, a dokonanie iego za bezecne;
5. Oto, iakoć iest policzony między synami Bożymi, a między świętymi iest los iego!
6. Otośmy zbłądzili z drogi prawdy, a iasność sprawiedliwości nie świeciła nam i słońce sprawiedliwości nie weszło nam.
7. Natrudziliśmy się drogami nieprawości i zatracenia, i schodziliśmy puszcze nieprzystępne; aleśmy drogi PAńskiéy nie poznali.
8. Cóż nam pomogła pycha? Cóż nam bogactwa * z chlubą przyniosły? * Przyp. 11, 4.
9. Przeminęło to wszystko * iako cień, i iako poseł prędko bieżący; * 1 Kron. 29, 15. Ioh. 8, 9. r. 14, 2. Ps. 90, 10. 44, 4. Mądr. 2, 5.
10. Iako okręt, który przeszedł przez burzliwą wodę, którego, gdy przeydzie, śladu nikt znaleść nie może, ani ścieszki drogi iego między nawalnościami;
11. Albo iako ptaka, który leci przez powietrze, żaden się * drogi znak nie znayduie, ale tylko rozrażeniem skrzydłami uderzonego wiatru lekkiego i gwałtownym szumem rozpędzonego, skrzydłami ruchaiąc przechodzi, wszakże potym nie bywa znaleziony żaden znak na powietrzu, kędy leciał; * Prz. 30, 19.
12. Albo iako strzała, będąc do celu wypuszczona, powietrze rozbiia, które się zaś prędko samo w sobie schodzi, tak, że nie znać, kędy przeszła:
13. Tak i my narodziwszy się przestaliśmy bydź,
14. A żadnego znaku cnoty nie mogliśmy po sobie pokazać, aleśmy we złościach naszych zniszczeli.
15. Albowiem nadzieia * niepobożnego iest iako mech od wiatru porwany, i iako cienka piana od wichru rozpędzona, albo iako dym od wiatru roz-

** rozwiany, albo iako pamiątka gościa, który iednego dnia przemiia.
* Iob. 8, 13. 14. Ps. 1, 4. 37, 2.
** Iakub. 4, 14.

II. 16. Ale sprawiedliwi na wieki żyć będą, a zapłata ich i staranie o nich u Naywyższego.

17. Przetoż dostąpią królestwa zacnego, i korony piękney z ręki PAńskiey; albowiem prawicą * swą szczycić ich będzie, i ramieniem swém obroni ich. * Zyd. 13, 5. 6.

III. 18. Weźmie za zupełną zbroię zapalczywość swoię, a stworzenie uzbroi na pomstę nieprzyiacioł.

19. Oblecze sprawiedliwość zamiast * pancerza, a sąd prawdziwy weźmie na się zamiast przyłbicy. * Izai. 59, 17.

20. Zamiast tarczy niezwyciężoney prawość weźmie,

21. A zaostrzy srogi gniew zamiast miecza, i będzie z nim walczył świat przeciwko szalonym.

22. Strzały łyskawic prosto polecą, a iako od dobrze naciągnionego łuku z obłoków w cel ugodzą.

23. Od gniewu, który * kamieniem ciska, grady wypuszczone będą; oborzy się przeciwko nim woda morska, i rzeki gwałtownie wzbiorą.
* Ioz. 10, 11. Obiaw. 16, 21.

24. Postawi się przeciwko nim wiatr mocny, a iako wicher rozmiecie ie, i obróci w pustynią nieprawość wszystkiey ziemi, a złość podwróci stolice mocarzów,

ROZDZIAŁ VI.

Napomnienie zwierzchności tego świata dane.

Przetoż słuchaycie, * Królowie! i rozumieycie; nauczcie się Sędziowie kończyn ziemi! * Ps. 2, 10,

2. Nadstawcie uszu wy, którzy władniecie ludem, i chlubicie się z wielkości narodów.

3. Albowiem dana wam * iest władza od PANA, i moc od Naywyższego, który się wywiadować będzie o sprawach waszych, i myśli naszych badać się będzie. * Rzym. 13, 1.

4. Ponieważ wy, będąc sługami królestwa iego, nie sądziliście sprawiedliwie, aniście strzegli zakonu, aniście też według woli Bożey chodzili,

5. Prędko i strasznie się na was oborzy; bo naysroższy sąd będzie na te, którzy są przełożonymi.

6. Albowiem kto iest naymnieyszy, godzien iest miłosierdzia; ale mocarze mocne męki cierpieć będą.

7. Nie będzieć * zaprawdę miał względu na osoby PAN wszystkich rzeczy, ani się ulęknie czyiey wielkości, gdyż on małego i wielkiego uczynił, i iednakie staranie wiedzie o wszystkich; * 5 Moy. 10, 17, 2 Kron. 19, 7. Iob. 34, 19. Syr. 35, 14. Dziei. 10, 34. Rzym. 2, 11. Galat. 2, 6. Efez. 6, 9. Koloss. 3, 25. 1 Piotr. 1, 17.

8. Ale nad mocnymi mocna pomsta wisi.

9. Przetoż do was się ściągaią o Królowie! mowy moie, abyście się nauczyli mądrości, a nie występowali.

10. Albowiem którzy sprawiedliwie przestrzegaią sprawiedliwości, będą usprawiedliwieni, a którzy się tego nauczą, znaydą co odpowiedzieć.

11. Przetoż żądaycie powieści moich, żądaycie, a będziecie wyuczeni.

12. Zacna iest a nigdy nie zwiędła mądrość, i łatwo bywa obaczona od tych, którzy się w niey kochaią, a znaleziona od tych, którzy iey szukaią;

13. Zabiega tym, którzy iey żądaią, aby im prędko w znaiomość przyszła;

14. A kto do niey rano wstaie, nie spracuie się; bo ią znaydzie siedzącą u drzwi swoich.

15. Albowiem myślić o niey, iest doskonała rostropność; a kto dla niey czuć będzie, wnet bezpiecznym zostanie.

16. Bo którzy iey godni są, tych ona obchodzi szukaiąc ich, a na drogach ukazuie się im, i w każdém pomyśleniu ochotnie im zabiega.

17. Bo początek iey iest nayprawdziwsza chuć ku ćwiczeniu się;

18. A staranie o umieiętność iest miłość, a miłość iest zachowaniem praw iey, a zachowanie praw iest upewnienie nieskazitelności;

19. A nieskazitelność czyni nas bliskie Bogu.

20. A tak

20. A tak pożądanie mądrości przywodzi do królestwa.
21. Ieżliże się tedy kochacie w stolicach i w sceptrach, o Królowie narodów! mieycie w uczciwości * mądrość, abyście królowali ** na wieki.
* 1 Król. 3, 9. ** Przyp. 29, 14.
22. A cóż iest mądrość, i iako się poczęła, powiem, a nie zataię przed wami taiemnic; ale od początku narodzenia iéy wyszpieguię ią, i wystawię na iawią znaiomość iéy, a nie opuszczę prawdy.
23. Z tym, który wysechł od nienawiści, nie póydę w drogę; bo taki nie będzie uczęstnikiem mądrości.
24. Mnóstwem zaiste mądrych świat zachowany bywa, a Król mądry iest podporą ludu.
25. Przetoż przyimiycie naukę z słów moich, a będzie wam to pożyteczno.

Rozdział VII.

Prowadzi do szukania mądrości własnym przykładem.

Iestemci téż i ia śmiertelny człowiek, podobny wszystkim, a urodzony z człowieka na początku z ziemi stworzonego;
2. I w żywocie matki byłem kształtowany w ciało! przez dziesięć miesięcy, zsiadaiąc * się we krwi z nasienia męskiego i z lubości, która ze snem przychodzi. * Iob. 10, 10.
3. Do tego narodziwszy się, ciągnąłem w się nam spólne powietrze; i tymże biedom poddany wypadłem na ziemię, a pierwszy głos podobny wszystkim wypuściłem płacząc.
4. W pieluchach wychowany iestem i w pracach.
5. Zaden bowiem * Król inszego niemiał początku narodzenia;
* Iob. 1, 21. 1 Tym. 6, 7.
6. Ale iednoż wszystkich weyście do żywota, i iednakie zeyście.
7. Przetożem żądał, i dana mi iest rostropność; wzywałem Boga, a przyszedł na mię duch mądrości;
8. Przekładałem ią sobie nad sceptra i nad stolice, a bogactwami sobie za nic pokładał względem niéy;
9. Anim do niéy * przyrównywał kamienia drogiego, gdyż wszystko złoto w porównaniu z nią iest iako trocha piasku, a śrebro iako błoto będzie poczytane przeciwko niéy.
* Iob. 28, 15. Przyp. 8, 11.
10. Nad zdrowie i piękność umiłowałem ią, i umyśliłem ią mieć zamiast światłości, ponieważ z niéy pochodzi światło, które nigdy nie zgaśnie.
11. Przyszły mi tedy * pospołu z nią wszystkie dobra, a niezliczone bogactwa przyszły przez ręce iéy;
* 1 Król. 3, 13. Matt. 6, 33.
12. I rozradowałem się we wszystkich rzeczach, albowiem ich powodem iest mądrość; a nie wiedziałem, iż ona iest matką ich;
13. Tedym się bez obłudy nauczył, i bez zazdrości onéy użyczam; bogactw iéy nie kryię;
14. Iest bowiem ludziom skarbem nieprzebranym, którego którzy używaią, z Bogiem w przyiacielstwo wstępuią dla darów umieiętności zaleceni.
15. A mnie dał Bóg mówić wedle myśli, i myślić godnie o tém, co mi dano; albowiem on i mądrości * wodzem iest, i mądrych sprawcą,
* Iak. 1, 5.
16, Gdyżeśmy w ręku iego, i my i mowy nasze, i wszelka mądrość i rzemiósł umieiętność.
17. On mi zaiste dał tych rzeczy, które są, znaiomość prawdziwą, abym wiedział złożenie okręgu ziemi i skutek żywiołów;
18. Początek i dokończenie i śrzodek czasów;
19. I odmiany biegów niebieskich, i odmiany czasów, rożne biegi, i rozrządzenie gwiazd,
20. Przyrodzenie zwierząt, i srogości bestyi, wiatrów moc, i myśli ludzkie, różności drzewek, i mocy korzenia;
21. Nawet cożkolwiek skrytego i iawnego, tom poznał; albowiem rzemieślnik wszystkich rzeczy, mądrość, nauczyła mię.
22. Iest zaiste w niéy duch rozumny * święty i iednorodzony rozmaity, subtelny, prędki, zupełny, niepokalany, iawny, nieszkodliwy, kochaiący

cy się w dobrém, ostry, biegły, dobrotliwy, * Iak. 3, 17.

23. Ludzki, stateczny, pewny, bezpieczny, maiący wszelką moc, wszystko przepatruiący, i przenikaiący przez wszystkie duszy rozumne czyste i naysubtelnieysze.

24. Albowiem nad wszelką prędkość prędsza iest mądrość, a przechodzi i przenika przez wszystko dla czystości swoiéy.

25. Bo iest parą mocy Bożey, i czysty strumień chwały Wszechmocnego, dla tego też nic nieczystego nie przypadnie na nię;

26. Gdyż iest iasnością * światłości wiecznéy, i zwierciadłem bez zmazy dzieła Bożego, i wyobrażeniem dobroci iego. * Żyd. 1, 3.

27. A iedyna będąc, wszystko może, i trwaiąc sama w sobie wszystko odnawia, a przez narody w dusze święte się przenosi, przyiacioły Boże i Proroki z nich czyni.

28. Nikogo bowiem Bóg nie miłuie, iedno tego, który z mądrością mieszka,

29. Gdyż ona iest ślicznieysza niż słońce, i nad wszystek porządek gwiazd, a porównana z światłością daleko ią przechodzi;

30. Albowiem po téy nastawa noc, ale mądrości złość nie przemoże.

ROZDZIAŁ VIII.

Wysławianie mądrości i spraw iéy.

A dosięga od końca aż do końca mocnie, i rozrządza wszystko pożytecznie;

2. Tęm ia umiłował, i pilniem iéy szukał od młodości moiéy, i starałem się wziąć ią sobie za oblubienicę, a rozmiłowałem się cudności iéy.

3. Szlachetność swoię tém zdobi, że spólnie żyie z Bogiem, a że ią PAn wszystkich rzeczy umiłował.

4. Nauczycielką bowiem iest umiejętności Bożéy, ta, która obiera sprawy iego.

5. Bo ieżli bogactwa są pożądaną dzierżawą w tym żywocie, cóż nad mądrość bogatszego, która sprawuie wszystko?

6. A ieżliż rostropność robi, któż z tych rzeczy, które są, lepszém iest rzemieślnikiem nad nię?

7. A ieżli sprawiedliwość kto miłuie, skutkiem tego są cnoty; mierności bowiem i rostropności uczy, sprawiedliwości i męstwa, nad które rzeczy nic nie iest ludziom pożytecznieyszego w tym żywocie.

8. Nad to ieżli kto doświadczenia w rzeczach pragnie, ona świadoma starożytnych rzeczy, i przyszłych się domyśliwa, wie chytrości mow i rozwiązanie gadek, znaki i cuda przed tym upatruie, i przypadki czasów i wieków.

9. Przetoż umyśliłem ią sobie przyłączyć w towarzystwo, aby zemną mieszkała, wiedząc, że mi będzie radą ku dobremu, a pocieszeniem w myślach i w teskności ach;

10. Będę miał z niéy sławę w pospólstwie, a cześć u starszych, chociażem młodym;

11. Będę znaleziony dowcipnym u sądu, a przed oczyma mocarzów będę w podziwieniu.

12. Gdy będę milczał, oczekiwać na mię będą; a gdy będę mówił, z pilnością słuchać będą; i gdy będę dłużéy rozmawiał, zatulą sobie ręką swą gębę;

13. Będę przez nię miał nieśmiertelność, a pamiątkę wieczną zostawię tym, którzy po mnie będą:

14. Będę rządził lud, a narody będą mi poddane.

15. Królowie srodzy słysząc o mnie, lękać się będą, a między wielkością za dobrego uznany będę, a na woynie za mężnego; wszedszy do domu mego, odpocznę z nią.

16. Niema bowiem przykrości przestawanie z nią, ani teskności spólne życie z nią, ale radość i wesele.

17. To u siebie rozmyślaiąc i pilnie przypominaiąc w sercu moiém, że w spowinowaceniu z mądrością iest nieśmiertelność,

18. A w przyiacielstwie iéy wdzięczne kochanie, a w pracach ręku iéy bogactwa nieprzebrane, a w ćwiczeniu się rozmowami z nią rostropność, i zacność w społku mow iéy, obchodziłem szukaiąc, abym ią sobie wziął.

19. A by-

19. A byłem dziecięciem dowcipném, i nabyłem duszy dobréy;
20. I owszem więcéy bywszy dobrym, przyszedłem do ciała niepokalanego;
21. A zrozumiawszy, że téy inaczéy otrzymać nie mogę, chyba żeby mi to Bóg dał, (a i toć była mądrość, znać, czyi to iest dar) szedłem do PAna, i modliłem mu się ze wszystkiego serca swego, mówiąc:

Rozdział IX.

Modlitwa o mądrość.

Boże oyców i PANIE miłosierdzia! któryś uczynił wszystko * słowem twoiém, * Ian. 1, 3. 1 Moy. 1, 1. 2.
2. A mądrością swoią postanowiłeś człowieka, aby panował nad tworem, któryś ty uczynił;
3. A rządził świat w świętobliwości i w sprawiedliwości, i w uprzeymości serca wykonywał sąd;
4. Dayże mi mądrość siedzącą* przy stolicy twoiéy, a nie wyłączay mię z pocztu sług twoich, * 1 Król. 3, 9.
5. Gdyżem ia iest sługa * twóy i syn służebnicy twoiéy, człowiek mdły i krótkiego wieku, a mnieyszy niżelibym miał zrozumieć sąd i prawa.
* Ps. 116, 16.
6. Bo choćby też kto był doskonały między syny ludzkimi, ieżli mu nie będzie przytomna mądrość twoia, za nic nie będzie poczytany.
7. Tyś mię obrał * Królem ludowi twemu, i sędzią synów i córek twoich; * 2 Kron. 1, 9. 10.
8. I kazałeś, abym zbudował kościół na górze świętéy twoiéy, i ołtarz w mieście mieszkania twego na kształt przybytku świętego, któryś sobie od początku zgotował;
9. Ztobąć * iest mądrość, która zna sprawy twoie; była przy tobie ** gdyś świat sprawował, i wie, co się tobie podoba, i co iest prostego w przykazaniach twoich. * 2 Moy. 25, 40.
** Ian. 1, 3.
10.Ześliyże ią z świętych niebios, a z stolicy chwały twoiéy pośliy ią, aby mi przytomną będąc, ze mną pracowała, a żebym wiedział, co iest przyiemnego u ciebie.
11. Onać wie wszystko i rozumie, i poprowadzi mię opatrznie w sprawach moich, i będzie mię strzegła w chwale swoiéy;
12. I będą przyiemne sprawy moie, a będę sądził lud twóy sprawiedliwie, będąc godnym stolicy oyca moiego.
13. Albowiem któżby z ludzi * rozumiał radę Bożą? albo ktoby się domyślił, co Bóg chce?
* Izai. 40, 13. Rzym. 11, 34.
14. Gdyż myśli ludzi śmiertelnych są lękliwe, a omylne domysły nasze.
15. Bo skazitelne * ciało obciąża duszę, a ziemskie mieszkanie tłumi umysł pełen starania;
* Rzym. 7, 24. Gal. 5, 17.
16. Oto, ledwo się domyślamy tego, co iest na ziemi, i co iest przed rękami, z pracą znayduiemy, a tego, co w niebie iest, któż doścignie?
17. A o woli twoiéy któżby był wiedział, gdybyś ty był nie dał mądrości, i nie spuścił Ducha twego świętego z wysokości?
18. Aby tak były wyprostowane ścieszki tych, którzy są na ziemi, a ludzie aby byli wyuczeni w tém, co się tobie podoba.
19. Przetoż mądrością zachowani są.

Rozdział X.

Tu się przypominaią skutki dziwnéy mądrości Bożéy.

Tać strzegła pierwszego wykształtowanego * oyca świata, gdy sam był stworzony; * 1 Moy. 2, 7.
2. I wyprowadziła go z upadku iego, i dała mu moc, * aby panował nad wszystkimi. * 1 Moy. 1, 28.
3. A gdy odstąpił * od niéy niesprawiedliwy w gniewie swoim, zapalony będąc popędliwością mężoboystwa przeciwko bratu, zginął. *1Moy.4,8.
4. Dla którego zatopioną ziemię znowu wyswobodziła mądrość, na lichém drzewie sprawiedliwego * zachowuiąc, * 1 Moy. 7, 1.
5. Tać też w sprzysiężeniu złośliwego narodu zbuntowanych poznała sprawiedliwego i zachowała go nienaganionym Bogu; a gdy się bardzo zakochał w synu, * aby sobie mężnie poczynał, ostrzegała go. *1Moy.22,1.

6. Ta sprawiedliwego, gdy niezbożni ginęli, * wybawiła, który uciekał przed ogniem; który był spuszczony na pięć miast; * 1 Moy. 19, 1. 2. 16. 17.
7. Na których złości świadectwo zostawa ieszcze spustoszała kurząca się ziemia, i szczepy dla niesposobnego czasu niedoyrzałe owoce przynoszące, a na pamiątkę duszy niewiernéy słup solny wystawiony.
8. Albowiem ci, którzy mądrość miiali, nie tylko do szkody przychodzili, że nie poznali rzeczy dobrych, ale i głupstwa swego zostawili innym pamiątkę, iż w tém, w czém upadli, ani się zataić mogli;
9. Ale mądrość te, którzy ią poważali, z kłopotu wybawiła.
10. Ta sprawiedliwego, który przed * gniewem brata swego uciekał, drogami prostemi prowadziła; ukazała mu królestwo Boże, i dała mu poznanie świętych rzeczy; ubogaciła go ** w kłopotach, a nadgrodziła mu pracę iego; * 1 Moy. 28, 7. ** r. 30, 37.
11. Gdy był przez łakomstwo uciśniony, była przy nim, i zbogaciła go;
12. Zachowała go * od nieprzyiaciół, a od tych, którzy nań czyhali, broniła go, a w tym boiu dała mu zwycięstwo, aby poznał, iż nade wszystkie rzeczy naymocnieysza iest pobożność. * 1 Moy. 31, 5.
13. Tać zaprzedanego sprawiedliwego nie opuściła, owszem go od grzechu wybawiła, a pospołu z nim * do dołu wstąpiła; * 1 Moy. 37, 28.
14. Ani go w więzieniu * opuściła, aż mu przyniosła sceptr królewski, i moc nad tymi, którzy panowali nad nim; a pokazawszy, że byli kłamcami, którzy go potwarzali, sławę mu wieczną ziednała. * 1 Moy. 41, 42.
15. Tać lud święty * i nasienie nagany nie maiące wybawiła od narodów, którzy go ciemiężyli; * 2 Moy. 12, 1. 2.
16. Weszła w duszę sługi PAńskiego, a * zastawiła się srogim Królom przez cuda i znaki; * 2 Moy. 7, 10.
17. Oddała Świętym nadgrodę * pobożności za prace ich, prowadziła ** ie drogą dziwną, we dnie im była zamiast zasłony, a w nocy zamiast *** światłości gwiazd; * 2 Moy. 11, 2. ** r. 13, 18. 21. *** r. 14, 19. 22.
18. Przeprawiła ie przez * morze czerwone, a przeprowadziła ie przez wielką wodę; * 2 Moy. 14, 15.
19. Ale nieprzyiacioły ich zatopiła, lecz onę z głębokich przepaści wywiodła.
20. Przetoż sprawiedliwi odnieśli łupy niepobożnych, a śpiewali * imieniowi twemu świętemu o PANIE! i zwycięzką rękę twoię iednostaynie chwalili. * 2 Moy. 15, 1.
21. Albowiem mądrość otwiera * usta niemym, a ięzyki niemowiątek wymowne czyni. * 2 Moy. 4, 11. 12.

ROZDZIAŁ XI.

Wielmożne sprawy mądrości Bożéy przy ludu Izraelskim przeciwko nieprzyiaciołom ich oświadczone.

Rządziła sprawy ich przez rękę Proroka świętego; * 2 Moy. 15, 22.
2. Szli po puszczy, kędy nikt nie mieszkał, a na mieyscach nieprzystępnych rozbiiali namioty;
3. Stanęli przeciwko przeciwnikom * swoim, a nad nieprzyiacioły się zemścili; * 2 Moy. 17, 6.
4. Pragnęli i wzywali ciebie, i dana im iest z skały przykréy woda, i uśmierzenie pragnienia z kamienia twardego.
5. Przez co bowiem trapieni byli nieprzyiaciele ich,
6. Przez toż właśnie oni, będąc potrzebnymi, dobrodzieystwo wzięli.
7. Bo zamiast źrzódła ustawicznie płynącéy rzeki, która krwią * zsiadłą pomącona była na skaranie wyroku wydanego ** na wytracenie niemowiątek, dałeś im obfitość wody nad spodziewanie, * 2 Moy. 7, 17. ** r. 1, 15. 16.
8. Okazuiąc przez pragnienie, które na on czas było, iakoś przeciwniki ich karał.
9. Bo gdy bywali doświadczani (acz miłosiernie są pokarani) poznali, iako niezbożnie w gniewie twoim osadzeni będąc, męki cierpieli.
10. Tyżeś zaiste * iako oyciec upomi-

minaiąc doświadczał, a onycheś iako srogi Król potępiaiąc męczył;
* 5 Moy. 8, 2.
11. Którzy tak przytomni iako i nieprzytomni iednako byli trapieni.
12. Albowiem dwoiaką zięci byli tęsknicą i narzekaniem; wspominaiąc na rzeczy przeszłe.
13. Bo gdy słyszeli, iż się im przez ich własne męki dobrze stało, poznali PANA.
14. Albowiem którego się niekiedy na wodę wyłożonego i wyrzuconego z pośmiechem wyrzekali, temu się na ostatek dziwowali, nie iednakie z sprawiedliwymi pragnienie maiąc.
15. Ale dla szalonych * myśli złości ich, według których błądząc bezrozumne gadziny i insze nikczemne bestye chwalili, przepuściłeś na nie mnóstwo bezrozumnych zwierząt, abyś się pomścił nad nimi,
* Mądr. 12, 24.
16. Aby wiedzieli, że przez co * kto grzeszy, przez toż karany bywa.
* Mądr. 16, 1.
17. Albowiem nie było rzeczą niemożną wszechmocnéy ręce twoiéy, która * świat z niekształtownéy materyi stworzyła, puścić na nie mnóstwo niedźwiedziów, albo śmiałych ** lwów; *1Moy.1,1.2. **3M.26,22.
18. Albo iakiekolwiek zwierzęta nieznaiome nowo narodzone, pełne srogości, któreby z siebie parę ognistą wypuszczały, albo szum dymu kurzącego się wydawały, albo straszliwie iskry błyszczące się, z oczu wypuszczały,
19. Których nie tylko okrutność mogłaby ie wytracić, ale i poyrzenie straszne one wygubić.
20. Alec oprócz tych, i iednem tchnieniem mogliby upaść, od karania prześladowanie cierpiąc, i od ducha mocy swoiéy rozproszeni będąc, aleś ty wszystkie rzeczy pod miarą i liczbą i wagą rozrządził.
21. Wielka moc bowiem przy tobie zawsze była, a sile ramienia twego któż się sprzeciwić może?
22. Ponieważ wszystek świat iest przed tobą iako ruchanie wagi, i iako kropla rosy poranněy, gdy upadnie na ziemię.
23. Ale masz * litość nad wszystkimi, gdyż wszystko możesz, a przebaczasz grzechów ludzkich, aby pokutowali.
* 2 M. 34, 6. 4 M. 14, 18. Ps. 103, 8. Mich. 7, 18.
24. Albowiem wszystko, co iest, miłuiesz, a niczém się nie brzydzisz z tego, coś uczynił; boś niczego nie uczynił, cobyś miał mieć w nienawiści.
25. A iakożby to było mogło trwać, gdybyś ty był nie chciał? Albo iakoby to zachowano mogło bydź, czegobyś ty nie mianował?
26. Ale ty folguiesz wszystkiemu, ponieważ twoie iest, PANIE! który dusze miłuiesz.

Rozdział XII.

I. Dobrotliwość Boża przeciwko ludowi Izraelskiemu i pogańskiemu 1-22. II. a sprawiedliwa pomsta iego nad niepokutuiącymi 23-27.

Albowiem duch twóy iest nienaruszony we wszystkich;
2. Przetoż te, którzy występuią, z wolna karzesz, i w czém grzeszą przywodząc im na pamięć, upominasz, aby odstąpiwszy od złości, wierzyli w cię, PANIE!
3. A zaprawdę, starodawne mieszkańce w ziemi świętéy twoiéy miawszy w nienawiści,
4. (Przeto, że się prawami obrzydłemi, gusłami i ofiarami niezbożnemi parali,
5. I niemiłosiernie mordowali dziatki swoie, a wnętrzności ciał ludzkich pożerali;
6. Biesiady krwawe z obrzydliwością Kapłani rzeczy świętych twoich sprawowali, a sami rodzicy tego zatracenia * dziatek, które się ratować nie mogły, przyczyną byli) chciałeś wygładzić przez ręce oyców naszych,
* 5 M. 9, 3. r. 12, 29.
7. (Aby ta ziemia, która iest u ciebie ze wszech nayzacnieysza, osadzona była godnymi obywatelami, to iest synami Bożymi.)
8. Aleś i tym iako ludziom przepuścił, a posłałeś sierszenie uprzedzaiące woyska twoie, aby ie polekku wytracili. *2M.23,27.28. 5M.7,20. Ioz. 24, 12.

 9. Nie

9. Nie żebyś niezbożników nie mógł przez bitwę sprawiedliwym w moc podać, albo przez srogiego zwierza, albo słowem srogiém do iednego wytracić,

10. Ale z lekka ie sądząc dawałeś im mieysce do pokuty, nie żebyś nie wiedział, iako zły iest naród ich, i wrodzona złość ich, a iż się nigdy nie odmieni umysł ich aż na wieki,

11. (Gdyż przeklętém * nasieniem z początku byli,) aniś im dla tego odpuszczał, gdy co zgrzeszyli, żebyś się kogo bać miał. *1M.9,25.

12. Bo któżci rzecze: Cóżeś * uczynił? Albo kto się zastawi sądowi twoiemu? Albo kto się uymować będzie o wygubienie narodów, któreś ty uczynił? Albo kto przed oblicznosć twoię przyidzie, aby się nad tobą pomścił za niesprawiedliwe ludzie? *Rzym.9,20.

13. Gdyż niemasz Boga innego nad cię, który masz * staranie o wszystkich, abyś pokazał, że nie sądzisz niesprawiedliwie; *1Piotr.5,7.

14. Ani iest który Król, albo Tyran, któryby się sprzeciwić mógł, dla tych, które ty karzesz;

15. Ale będąc sprawiedliwym, sprawiedliwie wszystko rozrządzasz, a potępić tego, który nie zasłużył karania, za niesłuszną bydź sądzisz mocy twoiéy.

16. Albowiem moc twoia iest początkiem sprawiedliwości; przetoż to twoie nad wszystkiémi panowanie sprawuie to, że wszystkim odpuszczasz.

17. Bo mocy dokazuiesz nad tymi, którzy nie wierzą o doskonałości mocy twoiéy, a śmiałość i w umieiętnych karzesz.

18. Ale ty, który panuiesz nad mocą, sądzisz według słuszności, a z wielką skromnością rządzisz nas.

19. Albowiem masz moc sobie przytomną, kiedy chcesz, i wyuczyłeś lud twóy przez twoie sprawy, iż sprawiedliwemu ludzkim bydź potrzeba, i w dobréy nadziei postanowiłeś syny twoie, ponieważ w grzechach do pokuty czas dawasz.

20. Bo ieżliżeś nieprzyiacioły sług twoich, którzy śmierć zasłużyli, z takim dozorem karał, dawaiąc im czas i sposób, iakoby się we złości uznać mogli:

21. Z iakimże rozsądkiem sądziłeś syny twoie, z którycheś oycami przysięgę i przymierze łaskawych obietnic postanowił?

22. Przetoż karząc nas, tysiąc kroć bardziéy biczuiesz nieprzyiacioły nasze, abyśmy dobroć twoię upatrowali, a uważaiąc to, miłosierdzia się twoiego spodziewali.

II. 23. Zkądeś i te, którzy w głupstwie żywota niesprawiedliwie żyli, przez własne ich obrzydliwości dręczył.

24. Albowiem drogami błędu * daleko zabłądzili, bogami bydź rozumieli naypodleysze nieprzyiaciół swoich zwierzęta, dawszy się iako dzieci głupie oszukać. *Rzym.1,13.

25. Przetożeś téż niby dzieciom bezrozumném, takie karanie na pośmiech posłał.

26. Ale oni, gdy na karanie, które sobie za pośmiewisko mieli, nie dbali, sprawiedliwego sądu Bożego doznali.

27. Bo dla tych cierpiąc, które czcili, gniewali się, a widząc, że dla tych, które za bogi * mieli, karani byli, poznali Boga prawdziwego, którego się niekiedy ** zaprzeli, że go nie znaią; dla tego téż cięższy sąd przyszedł na nie. *2M.9,3.6. **2M.5,2.

Rozdział XIII.

I. Opisuie ślepotę ludzką, i z niéy pochodzące bałwochwalstwo.

Nikczemni są zaiste wszyscy ludzie przyrodzenia, przy których iest nieznaiomość BOGA, ponieważ z tych * rzeczy dobrych, które są widzialne, nie mogli poznać tego, który iest, przypatruiąc się pilnie sprawom, nie poznali samego sprawcy. *Rzym.1,19.

2. Ale albo ogień, albo wiatr, albo prędkie powietrze albo * obrót gwiazd, albo gwałtowną wodę, albo światła niebieskie i za sprawce świata i za bogi mieli;

*5 Moy. 4, 19. r. 17, 3.

3. W których to piękności zakochawszy się, ieźli ie za bogi przyięli, niech wiedzą, że daleko zacnieyszy

ieś

iest PAN tych rzeczy, gdyż on pięknośći powodem będąc, stworzył ie;
4. Albo ieżli się mocy albo sprawom ich dziwowali, niech dochodzą z tego, iako daleko mocnieyszy iest ten, który ie sprawił.
5. Z wielkości bowiem i ozdoby, i stworzonych rzeczy przystoynie * sprawca ich poznany bydź może.
* Rzym. 1, 20.
6. Iednak i w tych mała iest nagana; bo oni snadź błądzą, Boga szukaiąc i chcąc go znaleść;
7. W sprawach bowiem iego się obieraiąc badaią się, i za pewne maią z weyrzenia, że te rzeczy, które widzą, piękne są;
8. Alec iednak i ci nie są odpuszczenia godni.
9. Albowiem ieżli tak wiele umieć mogli, że mogli wiek rozumem ogarnąć, czemuż PAna tych rzeczy prędzéy nie znaleźli?
10. Nieszczęsni tedy są, i między umarłymi iest nadzieia tych, którzy nazywaią bogami sprawy rąk ludzkich, złoto i śrebro, wymysł rzemieślnika i podobieństwa zwierząt, albo kamień niepożyteczny, robotę ręki starodawney;
11. Albo ieżli który * cieśla przygodne drzewo utnie, misternie obrzyna wszystkę skórę z niego, a dokazuiąc rzemiosła swego, pożyteczne naczynie na posługę żywota gotuie,
* Izai. 40, 20. r. 44, 13. Ier. 10, 3.
12. A ostatków onéy roboty do gotowania potraw, którychby się naiadł, używa;
13. A co z niego niepotrzebnego zostało, co się niczemu nie godzi, drzewo zawiłe i sęków pełne wziąwszy, nie maiąc co czynić, z pilnością wyrzezuie, i według swego dowcipu misternie kształtuie na podobieństwo wyobrażenia człowieczego;
14. Albo podobieństwo zwierzęcia iakiego nikczemnego z niego wyraził, i postrychnął minią i farbą, a uczynił barwę iego czerwoną, wszelką makułę, która na nim iest, zatarszy:
15. Potym mu należące mieszkanie czyni, a przyłożywszy ie do ściany, przytwirdza ie żelazem,
16. A tak ie opatruie, aby nie spadło, gdyż wie, że sobie samo pomoc nie może; bo iest obrazem i potrzebuie pomocy.
17. A wszakże gdy się o maiętność, i o małżeństwo swoie i o dzieci modli,
18. Nie wstydzi się, do rzeczy bezdusznych o to mówić; o zdrowie niemocnego prosi, i o żywot martwego żąda, a o wspomożenie tego, który w niczém nie iest doświadczony, uniżenie prosi;
19. I o szczęśliwą drogę tego, który ani kroku postąpić nie może, o zysk i sprawę i o szczęśliwe powodzenie rąk, i o szczęśliwy skutek tymże rękom tego, który sobą ruszyć nie może, prosi.

Rozdział XIV.

I. Głupstwo bałwochwalców 1 - 8. II. pomsta Boża nad nimi 9 - 13. III. początek 14 - 20. IV. i owoce bałwochwalstwa 21 - 28.

Potym drugi myśląc żeglować, i przez srogie nawałności puścić się maiąc, wzywa drewna spróchniałszego, niżeli on okręt iest, który go nosi.
2. Albowiem to chciwość zysku wymyśliła, a mądrość rzemieślnicza zbudowała;
3. Ale go twoia, oycze! opatrzność rządzi, gdyżeś téż ty sposobił * i drogę na morzu, i między nawałnościami bezpieczną ścieszkę,
* 2 Moy. 14, 21.
4. Pokazuiąc, że możesz ze wszystkiego wybawić, chociażby się téż kto i bez umieiętności na morze puścił.
5. Ani chcesz, aby były próżne sprawy mądrości twoiey; przetoż i małéy sztuce drzewa powierzaią ludzie zdrowia swego, a pławiąc się przez nawałności w okręcie, zachowani bywaią.
6. Bo i na początku, gdy ginęli * pyszni olbrzymowie, nadzieia świata na okręt ** uciekszy, zostawiła światu nasienie ku rodzeniu, będąc sprawowana ręką twoią. * 1 Moy. 6, 4.
** r. 7, 13.
7. Gdyż błogosławione iest drzewo, przez które się dzieie sprawiedliwość;

8. Ale to ręką * urobione przeklęte iest, i ten, który ie uczynił; on, że ie uczynił, a to, że będąc skazitelne, bogiem nazwane iest. * 5 Moy. 27, 15. Ps. 115, 8.
II. 9. Za równoć są w nienawiści * u Boga, i niezbożnik i niezbożność iego. * Ps. 5. 7.
10. Bo i to, co uczyniono iest, z tém, co uczynił, męki cierpieć będzie.
11. Dla tego na bałwany pogańskie karanie przyidzie; albowiem między stworzeniem Bożém ku obrzydłości uczynione są i ku zgorszeniu duszom ludzkim, i na sidło nogom głupich.
12. Albowiem początkiem nierządu iest wymyślenie bałwanów, a wynalezienie ich iest skażeniem żywota;
13. Gdyż nie były od początku, ani na wieki będą.
III. 14. Próżną zaiste chwałą ludzką przyszły na świat; dla tego im krótki cel ułożony iest.
15. Albowiem nieznośną żałością oyciec trapiony będąc, że mu prędko syn był porwany, uczyniwszy obraz iuż przed tym umarłego człowieka, teraz iako boga czcił, i postanowił poddanym swoim święta i ofiary.
16. Potym za czasem wzmógszy się ten niezbożny zwyczay, przestrzegany był iako zakon nieiaki, a za rozkazaniem zwierzchności czczone były ryciny,
17. A tych, których przytomnie czcić nie mogli, dla tego, że daleko mieszkali, tedy oblicze tego, który daleko był, wyrysowawszy, zrzetelny obraz tego Króla, któremu poczciwość wyrządzać chcieli, uczynili, aby nieprzytomnemu iako przytomnemu z usilnością pobłażali.
18. A ku rozszerzaniu tego nabożeństwa chluba rzemieślnicza nieumieiętnych pobudziła.
19. Albowiem on snadź zwierzchności się chcąc przypochlebić, wyrobił obraz nader piękny.
20. Ale pospólstwo przez piękność roboty uwiedzione będąc, tego, który krótko przed tym czczony był iako człowiek, teraz za Boga onego bydź rozumiało.
V. 21. A toć się stało ludziom na oszukanie; gdyż ludzie albo biedą, albo okrucieństwem będąc w niewolą podbici, imię, które nikomu przywłąszczone bydź nie może, kamieniom i drewnu dawali.
22. Nad to nie było im dosyć na tém, iż pobłądzili około znaiomości Bożéy; ale też w wielkim żyiąc nieumieiętności boiu, tak wielkie złe rzeczy pokoiem nazywaią.
23. Ponieważ albo z synów zabitych ofiary, albo skryte taiemnice, albo szalone według innych zwyczaiu, sprawuiąc biesiady,
24. Iuż ani żywota ani małżeństwa uczciwego nie przestrzegaią; ale ieden drugiego albo zdradliwie zabiia, albo cudzołostwem zasmuca.
25. Owa, wszystko się pomięszało, rozlewanie krwi i mordy, złodzieystwo i zdrada, skażenie, niewiara, niepokóy, krzywoprzysięstwo, zburzenie dobrych,
26. Zapamiętanie dobrodzieystw, dusz splugawienie, przyrodzenia odmieniane, nieporządek w małżeństwie, cudzołostwo i niewstyd.
27. Bo służenie bałwanom, które ani mianowane * bydź nie miały, wszystkiego złego powodem i przyczyną i dokończeniem, * Ps. 16, 4.
28. Gdyż albo będąc dobréy mysli szaleią, albo kłamstwa prorokuią, albo niesprawiedliwie żyią, albo skwapliwie krzywoprzysięgaią.
29. W bezdusznych bowiem ufaiąc bałwanach, złe przysięgaiąc, nie spodziewaią się, aby im to szkodzić miało.
30. Ale oboie przyidzie na nie, co sprawiedliwego iest, że źle myślili o Bogu, patrząc na bałwany, i że niesprawiedliwie przysięgali, zdradliwie gardząc sprawiedliwością,
31. Bo nie tych moc, przez które przysięgaią, ale sprawiedliwa złośników pomsta zawdzy przychodzi na przestępstwa niesprawiedliwych.

Rozdział XV.

I. Prawdziwą znaiomość Bożą wysławia 2 - 3. II. a bałwochwalstwo gani 4 - 19.

Aleś ty, o Boże nasz! dobrotliwy iest i prawdziwy, cierpliwy, a któ-

który wszystko rządzisz w miłosierdziu.

2. Bo choćbyśmy zgrzeszyli, przecięśmy twoi, i uznawamy moc twoię; wszakże grzeszyć nie będziemy, wiedząc, żeśmy za twoie poczytani.

3. Zaiste ciebie * poznać, iest doskonała sprawiedliwość, a znać moc twoię, iest korzeń nieśmiertelności.

* Ian. 17, 3.

II. 4. Nie zawiodł nas bowiem wymysł ludzki szkodliwéy umieiętności, ani malarska praca niepożyteczna, to iest obraz rozmaitemi farbami wystrychniony;

5. Który widząc szaleni, nakłaniaią się ku niemu, a obrazu martwego kształtu bezdusznego żądaią.

6. Aleć złych rzeczy miłośnikami są i godnymi, aby w takowych nadzieię mieli, i ci, którzy ie czynią, i ci, którzy ich pragną, i którzy ie w uczciwości maią.

7. Bo i garncarz miękką ziemię gniotąc, pracowicie lepi każde naczynie ku pożytkowi naszemu; ale z teyże gliny iedne czyni ku czystém sprawom służące naczynia, a drugie tém przeciwne; a do czegoby się które z tego oboyga naczynia godziło, garncarz rozsądza,

8. Który to złą robotę robiąc marnego boga z tegoż błota lepi, choć sam mało przedtym z ziemi będąc uczyniony, po małey chwili wrócić się ma do ziemi, z którey iest wzięty, gdy się tego długu żywota od niego * upominać będą. * Łuk. 12, 20.

9. A wszakże staranie iego iest, nie żeby miał pracować, ani że krótki żywot ma; ale się przeciwi złotnikom, i tym, co śrebrem robią, i kotlarzów naśladuie, i ma to sobie za cześć, iż lepi rzeczy nikczemne;

10. Lecz popiół iest serce iego, a nadzieia ich iest podleysza, niż ziemia, a żywot iego nikczemnieyszy niż błoto.

11. Bo nie poznał tego, który go ulepił, i tego, który weń natchnął duszę pracuiącą, natchnął i duchem żywiącym.

12. Aleć za to mieli, że igrzyskiem iest żywot nasz, a obcowanie żywota zysk przynoszące: bo mówią, że muszą zewsząd, chociaż i ze złego, zysku szukać.

13. Ten bowiem wie, iż nad inne wszystkie grzeszy, że z materyi ziemskiéy wątłe naczynie i obrazy robi.

14. Aleć wszyscy głupszymi są i nieszczęśliwszymi niżeli niemowiątka, nieprzyiaciele ludu twego, którzy panuią nad nimi;

15. Bo wszystkie * bałwany narodów poczytali za bogi, którzy ani oczu używaią ku widzeniu, ani nozdrzy ku braniu w się wiatru, ani uszu ku słuchaniu, ani palców u rąk ku dotykaniu, a nogi ich niesposobne są ku chodzeniu, * Ps. 115, 7. Ps. 135, 16.

16. Gdyż ie człowiek uczynił, a ducha sobie nadanego maiąc, ulepił ie; albowiem żaden człowiek sobie podobnego boga uczynić nie może;

17. Ale śmiertelnym będąc, złośliwemi rękami czyni martwą rzecz; lepszy zaiste iest, niżeli bogowie iego, ponieważ on żywym iest, a oni nic.

18. Owszem i zwierzętom nayobrzydleyszym służą, które, gdyby były do innych przyrównane dla swoiéy bezzmyślności, gorsze są nad inne;

19. Gdyż nie są ani tak cudne na weyrzeniu między zwierzęty, abyśmy ich pragnąć mieli; i owszem nie maią chwały Bożéy, ani błogosławieństwa iego.

Rozdział XVI.

Pomsta Boża nad Egipczany, i opatrzność iego nad Izraelczykami, tak w Egipcie iako i na puszczy.

Przetoż przez podobne rzeczy słusznie są pokarani, a przez mnóstwo zwierząt udręczeni;

2. Za które udręczenie dobrześ uczynił ludowi twemu, i żeś im na chciwą pożądliwość przepiórki, pokarm nowego smaku, * nagotował,

* 2 Moy. 16, 13. 4 Moy. 11, 31.

3. Tak aby oni, aczkolwiek pokarmu żądali, wszakże za cud na się dopuszczonemi plagami, i od potrzebnych pokarmów wstrzymawać się musieli, a ci na mały czas niedostatek ucierpiawszy, nowego pokarmu uczęstnikami byli;

4. Albowiem potrzeba było, aby na

te.

te, którzy używali okrucieństwa, przyszedł nie uchroniony niedostatek, a tym tylko aby okazano, iako nieprzyiaciele ich udręczeni byli.

5. Bo gdy się na nie sroga popędliwość bestyi oborzyła, a od kąsania szkodliwych wężów * ginęli,

* 4 Moy. 21, 6. 1 Kor. 10, 9.

6. Nie trwał do końca gniew twóy, ale dla napomnienia na mały czas trwożeni byli, maiąc znak zbawienia, aby pamiętali na rozkazanie zakonu twego;

7. Bo kto się nawrócił, nie przez to, co było widzialnego, uzdrowiony był, ale przez ciebie wszystkich zbawiciela.

8. A w témeś pokazał nieprzyiaciołom naszym, iżeś ty iest tym, który wybawiasz ze wszystkiego złego.

9. Bo one, które zabiiało kąsanie* much i szarańczy, tak, iż żadne lekarstwo nie mogło bydź znalezione dla zdrowia ich; (gdyż byli godni, aby od takowych rzeczy byli udręczeni.)

* 2 Moy. 8, 24. r. 10. 13.

10. Ale synów twoich ani iadowitych smoków zęby nie przemogły, gdyż miłosierdzie twoie przyszło im na pomoc, i uzdrawiało ich.

11. Albowiem ku pamiętaniu na słowa twoie pobudzeni będąc, prędko byli uzdrowieni, aby snadź w głębokie zapamiętanie upadszy, nie byli twego dobrodzieystwa pozbawieni,

12. Gdyż ani zioła, ani plastry uzdrowić ich nie mogły, ale słowo twoie, PANIE! które wszystko uzdrawia;

13. Bo ty żywot i śmierć * w mocy swéy masz, a przywodzisz do bram piekielnych, i zasię wywodzisz.

* 5 Moy. 32, 39. 1 Sam. 2, 6.

14. Aczci człowiek człowieka złością swoią zabiia, ale ducha, który wyszedł, nie przywraca, i duszy odiętéy * wniwecz nie obraca;

* Kazno. 12, 7.

15, Ale przed twoią ręką uyść, iest rzecz niepodobna.

16. Niezbożni, * którzy się zapierali, że cię nie znaią, mocą ramienia twego byli karani, gdy niezwyczaynymi dżdżami, i gradem, i gwałtownemi niepogodami i nieuwarowaném prześladowaniem i ogniem byli niszczeni.

* 2 Moy. 5, 2. r. 9, 23. Ps. 78, 48.

17. A nade wszystko, co naydziwnieysza, że ogień w wodzie, która wszystko gasi, więcéy moc swoię przewodził; albowiem ten świat się mści sprawiedliwych.

18. Niekiedy wprawdzie uciszał się płomień, aby nie palił na niezbożne posłanych zwierząt, ale aby sami iawnie widzieli, iż sądem Bożym ściśnieni są.

19. Niekiedy i w wodzie przeciwko przyrodzeniu swemu ogień się rozpałał, aby urodzay ziemi złośliwéy wniwecz obrócił;

20. Zamiast czego karmiłeś lud twóy pokarmem * Anielskim, a posyłałeś im bez ich pracy chléb z nieba gotowy, maiący w sobie wszystkie roskoszy, i wszelaki smak słuszny.

* 2 Moy. 16, 14. 4 Moy. 11, 7. Ps. 87, 24. Ian. 6, 31.

21. Bo istność twoia słodkość twoię ku dziatkom pokazowała, a służąc woli tego, który ią iadł, w co kto chciał, w to mu się obracała.

22. Nad to śnieg i lód znosił * ogień, i nie roztapiał się, aby zrozumieli, że urodzaie nieprzyiaciół popsował ogień goraiący, który się między gradami i między deszczami błyskał;

* 2 Moy. 9, 23. 24.

23. Ale tenże zasię, aby się sprawiedliwi czém żywić mieli, i na swą własną moc zapomniał.

24. Stworzenie bowiem tobie, wszech rzeczy stworzycielowi, usługuiąc, rozpala się ku pomście na niesprawiedliwe, a ucisza się ku okazowaniu dobrodzieystw tym, którzy w tobie ufaią.

25. Przetoż i na on czas do wszystkiego się stosuiąc, szczodrobliwości twoiéy, która ożywia, wszystko usługowało kwoli tym, którzy niedostatek cierpieli;

26. Aby się nauczyli synowie twoi, któreś ty umiłował, PAnie! iż nie hoyność urodzaiów żywi człowieka, ale słowo * twoie te, którzy w cię wierzą, zachowywa. * 5 Moy. 8, 3. Matt. 4, 4. Łuk. 4, 4.

27. Albowiem co od ognia nie było skażono, to od małuczkiego promienia słonecznego zagrzawszy się, wszczęt się roztopiło,

28. Aby

28. Aby wiadomo było, że słońce uprzedzić potrzeba ku dziękczynieniu tobie, a przy weyściu światłości modlić się tobie.
29. Albowiem nadzieia niewdzięcznego roztopi się iako lód z zimy, a rozpłynie się iako woda niepożyteczna.

Rozdział XVII.

Ciemności straszne od Boga na Egipczany przepuszczone.

Wielkie są zaprawdę i niewypowiedziane sądy twoie; dla tegoż dusze nieumieiętne pobłądziły.
2. Bo mniemali złośnicy, żeby mieli panować nad narodem świętym; ale związkami * ciemności i długiey nocy pętami pod dachami zamknieni będąc, od wieczney opatrzności będąc opuszczeni, polegli. *2Moy.10.23.
3. Owszem mniemaiąc, że się ciemną zapomnienia zasłoną w grzechach taiemnych utaią, rozproszeni, ciężko przestraszeni i pokusami strwożeni są.
4. Alež ani iaskinia, w którey byli, przed strachem ich nie zachowała, i szum trwożący ie zewsząd się rozlegał, a obłudy straszliwe, srogie na weyrzeniu pokazowały się im.
5. Ani żadna moc ognia nie mogła im światłości dawać, ani iasnych gwiazd płomienie nie mogły oświecić, oney tak żałosney nocy.
6. Ale się im tylko pokazował iakiś ogromny sam od siebie goraiący strachu pełny ogień; przetoż, przeraziwszy się tém przedtym niewidaném widzeniem, mniemali, że to, co widzieli, coś gorszego było.
7. A tak upadła obłudna * czarnoksięska nauka, i zelżywém zawstydzeniem chełpiących się w swoiey rostropności. *2M.7,12. r.8,7.8. r.9,10.11.
8. Albowiem ci, którzy obiecowali, strachy i trwogi odegnać od duszy schorzałey, sami z pośmiewiskiem pełném strachu zemdleli.
9. A choćby ich też było nic strasznego nie trwożyło, iednak przechodzeniem bestyi i krzykaniem mężów przestraszeni ze drzeniem ginęli,
10. Prząc się, że powietrza, którego żadnym obyczaiem nikt uyść nie może, nie widzieli.
11. Albowiem straszliwa rzecz iest złość przez własnego świadka osądzona, a sumnieniem będąc ściśniona, zawzdy pierwey czuie ciężkości, niżeli nadeydą,
12. Gdyż boiaźń nic innego nie iest iedno odstąpienie pomocy od rozumu pochodzących.
13. A gdy nadzieia wewnątrz mnieysza iest, mniema, że większe iest złe, o którém ieszcze nie wie, gdyż przyczyna iakakolwiek mąk przydawa.
14. A oni przez onę noc prawie nieznośną, i która z głębokości piekła nieznośnego pochodzi, tymże snem uśpieni,
15. Częścią dziwnemi obłudami trwożeni byli, częścią, iakoby ich dusze odbiegały, omdlewali; albowiem prędki a niespodziewany strach był na nie przypadł;
16. A tak tym obyczaiem ktokolwiek tam upadł, strzeżony był, wrzucony będąc do więzienia żelaza nie maiącego.
17. Albowiem którykolwiek oracz albo pasterz, albo robotnik od tych robót, które na puszczy robią, zachwycony był, nieuchronną niewolą cierpieć musiał,
18. Gdyż iednymże łańcuchem ciemności wszyscy byli związani.
19. Ieżliże był słyszany wiatr szumiący, albo między gęstym gałęziem ptaszy głos wdzięczny, albo szum wody gwałtownie bieżącey, albo walących się skał trzask ogromny, albo skaczących zwierząt bieg niedoyrzany, albo głos ryczących srogich zwierząt, albo odgłos w iaskiniach górnych się rozlegaiący, to wszystko ie straszyło, i do mdłości przywodziło.
20. Bo choć wszystek świat iasną światłością był oświecony, i trwał w nieprzekazonych robotach,
21. Wszakże nad onymi samymi wisiała ciężka noc, i nieiaki obraz ciemności, która na nie przypaść miała; ale oni sami sobie byli cięższymi, niżeli ciemności.

Roz-

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Izraelczycy w straszne Egipskie ciemności światłem byli oświeceni 1-3. II. a pierworodne Egipskie Anioł pomordował 4-25.

Ale przy świętych twoich * była wielka światłość, których głos oni słysząc, ale osoby ich nie widząc,
* 2 Moy. 10, 23.
2. Szczęśliwymi ie bydź powiadali, że też oni tego nie cierpieli, a iż nieszkodzili krzywdę przed tym cierpiąc, za to im dziękowali, i o łaskę prosili, przeto, że się z nimi przed tym nie zgadzali.
3. Dla czego dałes swoim słup * ognisty za przewodnika w niewiadoméy drodze, i słońce nieszkodliwe w oném zacném pielgrzymstwie.
*2M.13,21. r.14,24. Ps.78,14. Ps.105,39.
II. 4. Godnić oni byli zaiste, aby światłości będąc pozbawieni, iako do więzienia do ciemności wsadzeni byli; bo w zamknieniu chowali syny twe, przez które wieczna światłość zakonu temu światu miała bydź podana.
5. Ale gdy oni o tém myślili, aby niemowiątka * świętych twoich mordowali, a iedno dziecię na rzekę będąc wyłożone, zachowane iest ku obwinieniu ich, tedyś zatracił mnóstwo dziatek, a oraz wszystkie zagubiłeś w gwałtownéy wodzie. * 2 M. 1, 16. r. 2, 3. Dzie. 7, 19. 20. Zyd. 11, 23.
6. Ta noc przed tym * była oznaymiona oycom naszym, aby pewnie wiedząc iakim przysięgom uwierzyli, dobréy i bezpiecznéy myśli byli.
* 2 Moy. 11, 4.
7. A tak lud twóy dostąpił iako wybawienia sprawiedliwych, tak i nieprzyiacioł zginienia.
8. Albowiem iakoś karał przeciwniki nasze, takieś nas powoławszy do siebie, uwielbił.
9. Potaiemnie zaprawdę ofiary sprawowali święci synowie dobrych ludzi, a iako Boski zakon sobie zgodnie postanowili, że święci zarówno tych rzeczy i dobrych i niebezpieczeństw uczęstnikami bydź maią, gdzie oycowie pieśni chwalebne śpiewać zaczynali.
10. A zasię rozlegał się niezgodny krzyk nieprzyiaciół, i żałosny głos się rozlegał dziatek narzekaiących.
11. Gdyż iednakąż * kaźnią sługa pospołu z panem był utrapiony, i człowiek pospolity zarówno z Królem cierpiał. * 2 Moy. 12, 29.
12. A tak wszyscy iednakąż śmiercią umorzonych mieli umarłych liczbę niezliczoną; albowiem którzy pozostali żywi, nie mogli wystarczyć chować ich, ponieważ w iednym okamgnieniu zacne ich potomstwo poginęło.
13. Bo dla czarów swoich * niczemu przed tym niewierząc, przy zginieniu pierworodnych ten lud synem Bożym bydź wyznawali. * 2 M. 7, 11.
14. Bo gdy się wszystko uspokoiło, a noc połowę prędkiego biegu swego odprawiła,
15. Wszechmocne słowo twoie z nieba, z stolicy królewskiéy, iako srogi walecznik w pośrzodek ziemi na zginienie podanéy, przyskoczyło,
16. Niosąc iako miecz ostry iawne rozkazanie twoie, a stoiąc wszystko śmiercią napełniło, a choć nieba dosięgało, przecię po ziemi chodziło.
17. Tedy ie zaraz zatym zatrwożyło widzenie snów ciężkich, i strachy nastały niespodziewane,
18. Tak, że ieden tam, drugi sam porzucony, napoły umarłym będąc, dla czego umierał, pokazował.
19. Albowiem sny ich, które ie były strwożyły, to im przed tym oznaymiły, aby bez wiadomości, przeczby to złe cierpieli, nie poginęli;
20. A choć się niekiedy i sprawiedliwych dotknęło doświadczenie * śmierci, i stała się porażka ludu na puszczy, wszakże ten gniew nie długo trwał. * 4 Moy. 16, 45.
21. Albowiem pośpieszywszy się mąż bez nagany, walczył za nie, wziąwszy na się zbroię posługi swoiéy, to iest, modlitwę i kadzenie na ubłaganie niosąc, zastawił się onemu rozgniewaniu, i koniec uczynił téy nędzy, oznaymuiąc, że był sługą twoim;
22. A zwyciężył tego, który gubi, nie mocą ciała ani mocą zbroi, ale słowem podbił tego, który karał, przysięgi oyców i przymierze na pamięć przywodząc.

23. Bo

23. Bo gdy iuż kupami umarli iedni
na drugie padali, ten się w pośrzodku
zastawił, i zawściągnął gniew, i przerwał mu drogę, która była do żywych.
24. Bo na długiéy szacie było wszystko ochędostwo i zacność oyców na kamieniach czterema rzędami wyryta, a maiestat twóy był na koronie, która była na głowie iego;
25. Tym rzeczom ustąpił ten, który tracił, i tych się uląkł; bo im na samém doświadczeniu gniewu dosyć było.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Plagi Boże na Egipt przepuszczone 1-2. II. i iako Bóg opatrował lud swóy Izraelski wywiodszy go z Egiptu 5-21.

Ale na niezbożniki gniew oprócz miłosierdzia aż do końca docierał.
2. Przeyrzał bowiem Bóg i ich przyszłe sprawy, że oni te, którym odeyść dopuścili, i z ochotą ie wyprowadzali, załuiąc * tego, gonić ie będą,
* 2 Moy. 14, 5.
3. Bo ieszcze żal przed rękami maiąc, i nad grobami umarłych narzekaiąc, inną radę głupią przed się * wzięli; a które z prożbą wypędzili, te zasię iako zbiegi gonili. * 2 M. 12, 30.
4. Zaciągnęła ie zaiste do tego końca słuszna potrzeba, a rzeczy przeszłe w zapamiętanie im przywiodła, aby to, czego niedostawało do karania, przez ono utrapienie doskonale na nie przypadło;
II. 5. A chociaż się lud twóy przez drogę dziwną przeprawił, przecię oni nową śmierć znaleźli.
6. Bo wszelkie stworzenie w swym rodzaiu zasię z góry odnowienie wziąwszy, wykonywało powinności sobie właśnie poruczone, aby synowie twoi bez obrazy byli zachowani.
7. Obłok zasłaniał * obóz, a z wody, która tam przed tym była, ukazało się dno suchéy ** ziemi, przy tym i równa ścieżka, także i na morzu czerwonem droga wolna, a z wiru głębokiego pole zielone, * 2 Moy. 14, 19.
** r. 14, 21.
8. Przez które wszystek lud przeszedł, a ręką twoią ochroniony będąc, dziwne cuda widzieli.
9. Albowiem paśli się iako konie, i iako iagnięta poskakiwali, chwaląc * cię, PANIE! któryś ie wybawił.
* 2 Moy. 15, 1-4.
10. Bo ieszcze pamiętali na to, co się stało, gdy ieszcze byli * w ziemi pielgrzymstwa swego, iako ziemia zamiast rodzaiu zwierząt wydała szarańczą, a rzeka zamiast ryb wypuściła mnóstwo żab. * 2 Moy. 8, 21.
11. A na ostatek widzieli i nowy rodzay * ptastwa, gdy będąc uwiedzieni chciwością, pożądali potraw roskosznych; *2M.16,13. 4M.11,31. Ps.78,27.
12. Bo ku pociesze ich przepiórki od morza przyleciały;
13. Ale pomsty przyszły na grzeszniki nie bez cudów pierwéy znacznych, i gwałtownych * piorunów; sprawiedliwie zaprawdę cierpieli dla swoich własnych złości; albowiem obrzydłą nieludzkość pokazowali przeciwko cudzoziemcom, * 2 Moy, 14, 24.
14. Gdyż niektórzy z nich nieznaiomych przychodniów nie przyimowali, a niektórzy goście, którzy im dobrze czynili, w niewolą wprawiali.
15. A nie tylko im to czynili, ale ieżli ie kto przyiął, tędy to ciężko znosili, ponieważ z niechęcią cudzoziemce przyimowali; a inni przyiąwszy ie z wdzięcznością, te, którzy iednychże praw z nimi używali, ciężkiemi * robotami trapili. * 2 Moy. 10, 22.
16. Przetoż téż zarażeni byli ślepotą iako i oni przed * drzwiami sprawiedliwego, którzy srogiemi ciemnościami ogarnieni będąc, każdy z nich weyścia do drzwi swoich szukał.
* 1 Moy. 19, 11.
17. Albowiem żywioły iedne z drugimi się pięknie mieszaiąc, iako się więc na instrumencie głosy pieśni wespół odmieniaią, wszakże iedenże dźwięk zostáwa, co się z pilnego przypatrowania rzeczom, które się przed tym działy, snadnie obaczyć może;
18. Bo ziemskie * rzeczy odmieniały się w wodne, a co pływa, po ziemi chodziło. * 2 Moy. 14, 22.
19. Ogień przemagał * w wodzie, zapomniawszy własnéy swoiéy mocy, a woda zapomniała przyrodzenia gaszącego. * 2 Moy. 9, 23.
20. Płomienie przeciwnym obyczaiem

iem nie paliły ciał zwierząt skazitelnych, które w nim chodziły, ani pokarmu niebieskiego do ludu podobnego, który się * łacno roztapiał.
* 2 Moy. 16, 23.

21. We wszystkich rzeczach uwielbiłeś i uczciłeś lud twóy o PAnie! a nie pogardziłeś nim, aleś mu po wszystek czas i na każdém mieyscu przytomnym był.

Księgi Iezusa, syna Syrachowego,
które też nazywaią
Ekklesyastykus.

Rozdział I.

I. Mądrość chwali 1-24. II. i sposób, iakoby iéy nabydź ukazuie 25-32.

Wszelka mądrość iest od PANA, a z nim iest na wieki.
2. Któż policzy piasek morski, krople dżdżowe i dni wieków?
3. Któż doścignie wysokości niebios, i szerokości ziemi, i przepaści i mądrości?
4. Przed wszystkiemi rzeczami naprzód stworzona iest mądrość, a rozum rostropności iest od wieku.
5. Zdróy mądrości iest słowo Boga na wysokości mieszkaiącego, a drogi iéy są przykazania wieczne.
6. Komuż wżdy obiawiony * korzeń mądrości, a chytrość iéy któż zrozumiał? * Rzym. 11, 34.
7. Iedenżeć tylko mądry, bardzo straszliwy, który siedzi na stolicy swoiéy.
8. Samci ią PAN stworzył, i oglądał, i rozrachował ią;
9. I rozlał ią po wszystkich sprawach swoich i na wszystko ciało według szczodrobliwości swoiéy, i użyczył iéy tym, którzy go miłuią.
10. Boiaźń PAńska iest chwałą, i chlubą, i radością, i koroną wesela.
11. Boiaźń PAńska uwesela serce, a dawa radość i wesele i długi żywot.
12. Temu, który się PANA boi, będzie się dobrze działo w ostatniéy potrzebie, a w dzień śmierci swoiéy będzie szczęśliwym.
13. Początek * mądrości iest, bać się Boga, która z wiernymi w żywocie iest pospołu stworzona.
* Ps. 111, 10. Przyp. 7, 1. r. 9, 10.
14. Między ludźmi sobie grunty wieczne założyła, a potomstwu ich zwierzona będzie.
15. Zupełna mądrość iest, bać się PANA, która nasyca ludzie owocami swymi;
16. Wszystek dom ich napełnia rzeczami kosztownemi, a szpiżarnie ich urodzaiami swymi.
17. A te oba dary Boże dane są ku pokoiowi.
18. Koroną mądrości iest, bać się PANA, która rodzi pokóy, i lekarstwem iest zdrowiu, a rozszerza sławę tych, którzy go miłuią.
19. Umieiętność i wyrozumienie rostropności mądrość wylewa iako deszcz, a sławę tych, którzy ią trzymaią, wywyższa.
20. Korzeń mądrości iest, bać się PANA, a gałązki iéy są przedłużenie żywota.
21. Boiaźń PAńska grzechy rozpędza, a póki iest przytomna, gniew odwraca.
22. Nie może człowiek gniewliwy * sprawiedliwym bydź; albowiem prędkość gniewu iego przywodzi go do upadku. * Iakub. 1, 20.
23. Cierpliwy do czasu wszystko znosi; ale mu się potym wesele przywróci.
24. Do czasu utai słowa swoie, a wargi wielu będą wysławiały rostropność iego.
II. 25. W skarbiech mądrości są przypowieści umieiętności; ale grzesznik brzydzi się chwałą Bożą.
26. Ieżli pragniesz mądrości, zachoway rozkazania, a PAn ci iéy użyczy;
27. Albowiem boiaźń PAńska iest mądrością i ćwiczeniem, a kocha się w wierności i w cichości.
28. Nie wątp w boiaźni PAńskiéy,
bę-

będąc w niedostatku, a nie przystępuy do niego sercem dwoistém.
29. Nie bądź * obłudny przed ludźmi, a na wargi twoie nie ubezpieczay się. * Syr. 18, 23.
30. Nie wywyższay się sam, abyś nie upadł, a nie wprawił duszy twoiéy w hańbę.
31. Boby odkrył PAN wszystkie taiemnice twoie, a w pośrzod zgromadzenia poraziłby cię,
32. Gdybyś szczerze nie przystąpił do boiaźni PAńskiéy, ale serce twoie było pełne zdrady.

Rozdział II.

I. Do stateczności upomina 1-12.
II. niestatecznym kaźnią grozi 13-16.
III. a znaki pobożnych pokazuie 17-22.

Synu! przystępuiąc do służby * PAńskiéy, przygotuy duszę twoię na pokusy; *Matt.4,1 2Tym.3,12,
2. Spraw serce twoie, a bądź statecznym, a nie skwapiay * się czasu naiazdu. * Izai. 28, 16.
3. Przystań do niego, a nie odstępuy, abyś urosł na końcu żywota twego.
4. Cokolwiek na cię przyidzie, wdzięcznie przyimuy, a w odmianie poniżenia twego bądź cierpliwy,
5. Albowiem iako złoto w ogniu * probowąne bywa, tak ludzie zacni w poniżeniu iako w piecu. *Mądr.3,6. Przyp. 17, 3. 1 Piotr. 4, 12.
6. Powierz mu się, a przyimie cię; wyprostuy drogi twoie, a nadzieię w nim pokładay.
7. Którzy się boicie PANA, ufaycież w nim, a nie omyli was zapłata wasza.
8. Którzy się boicie PANA, spodziewaycie się dobrego, i wesela wiecznego, i miłosierdzia.
9. Którzy się boicie PANA, oczekiwaycie miłosierdzia iego, a nie odchylaycie się od niego, abyście nie upadli.
10. Obeyrzyciež się na przeszłe wieki, a obaczcie, ieźli kto, maiąc nadzieię w PANU, był zawstydzony.
11. Izali kto, trwaiący * w boiaźni iego był opuszczony? Izali ten, * który go wzywał, wzgardzony iest? * Ps. 37, 25.
12. Albowiem dobrotliwy i miłosierny iest PAN, i długo cierpiący a hoyny w miłosierdziu, odpuszcza grzechy, i wybawia czasu utrapienia.
II. 13. Biada sercom lękliwém i rękom osłabiałém, i grzesznikowi chodzącemu dwiema * drogami! * 1 Król. 18, 21.
14. Biada sercu * upadłemu! bo nie wierzy; przetoż nie będzie miało obrony. *Ob.21,8.
15. Biada wam, którzyście utracili cierpliwość!
16. Bo cóż czynić będziecie, kiédy was PAN nawiedzi?
III. 17. Którzy się boią PAna, nie będą niewierni słowu iego, a którzy go miłuią, strzedz będą drogi iego.
18. Którzy się boią PANA, szukać będą tego, aby mu się podobali;
19. A którzy go miłuią, napełnieni będą zakonem iego.
20. Którzy się boią * PANA, przygotuią serce swoie, a przed obliczem iego upokorzą dusze swe; *Jan.14,21.
21. Mówiąc: Wpadniymy w ręce * Boże, a nie w ręce ludzkie. * 2 Sam. 24, 14.
22. Albowiem iako iest maiestat iego, takie też miłosierdzie iego.

Rozdział III.

I. Rodzice mieć w uczciwości 1-16.
II. i cichym bydź uczy 17-31.

Dziatki! posłuchaycie mnie oyca swego, a tak czyńcie, abyście byli zachowani;
2. Bo PAN uczcił * oyca zwierzchnością nad dziatkami, a prawo macierzyńskie utwirdził nad synami. * 4 M. 19, 3.
3. Kto czci oyca, dostępuie odpuszczenia grzechów,
4. A iakoby skarby zgromadzał, kto ma w uczciwości matkę swoię.
5. Kto czci oyca, doczeka pociechy z dziatek, a w dzień modlitwy swoiéy będzie wysłuchany.
6. Kto czci oyca, będzie długo żyw; a kto posłuszny PANU, odpoczynek sposobi matce swoiéy.
7. Kto się boi PANA, będzie czcił oy-

oyca, a służyć będzie rodzicom swoim, iako panom swym.
8. Uczynkiem i słowy czciy oyca * twego, i matkę twoię, aby na cię przyszło błogosławieństwo od ludzi. *2 Moy. 20, 12. 5 Moy. 5, 16. Matt. 13, 4. Mark. 7, 10. Efez. 6, 2.
9. Albowiem błogosławieństwo *oycowskie utwirdza domy dziatek, a przeklęctwo macierzyńskie z gruntu wywraca fundamenty. *1 Moy. 27, 28. 5 Moy. 37, 1.
10. Nie chlub się z zelżywości oyca twego; boć nie iest ku sławie zelżywość oycowska,
11. Gdyż sława człowiecza z uczciwości oyca iego, a matka bezecna iest sromotą dziatkom.
12. Synu! pomagay w starości oycu twemu, a nie zasmucay go, pókiś żyw;
13. A ieżli mu na baczeniu schodzi, odpuść mu, a nie czyń mu zelżywości, ale go czciy według wszystkiéy możności twoiéy.
14. Albowiem miłosierdzie twoie oycu pokazane nie przyidzie w zapamiętanie, owszem przeciwko grzechom obronę mieć będziesz.
15. W dzień utrapienia wspomnią na cię, a iako lód od gorąca, tak się rozpłyną grzechy twoie.
16. Ten, który opuszcza oyca swego, iest iako bezecny, a ten, który pobudza do gniewu matkę swoię, iest przeklęty od PANA.
II. 17. Synu! odprawuy rzeczy twoie w cichości, a będziesz miał łaskę u człowieka dobrego.
18. Czémeś większy, tém * się bardziéy uniżay, a znaydziesz łaskę przed PANEM. *2 Sam. 6, 22. 1 Kor. 15, 9. Filip. 2, 5. 1 Piotr. 5, 5.
19. Wiele iest wywyższonych i sławnych, aleć cichym taiemnice bywaią obiawione; bo acz wielka iest moc PAńska, ale od pokornych uczczony bywa.
20. Trudnieyszych * rzeczy, których poiąć nie możesz, bezrozumnie się nie pytay, a o tych, które przewyższaią siłę twoię, głupie się nie baday. * Przyp. 25. 27. Rzym. 12, 3.
21. Coć poruczono, o tém świątobliwie rozmyślay; albowiemci nie potrzeba skrytych rzeczy oczyma upatrować.
22. Zbytecznemi mowami swemi nie bądź ciekawy;
23. Boć więcéy pokazano, niż rozum ludzki poiąć może.
24. Wielu zwiodła daremna duma ich, a złe przedsięwzięcie do upadku przywiodło myśl ich.
25. Zrzenicy nie maiąc, będziesz bez światła, a czego pewnie nie umiesz, nie powiaday.
26. Serce zatwardziałe przyidzie na zły koniec, a kto miłuie niebezpieczeństwo, zginie w niém.
27. Serce zatwardziałe będzie pracami obciężone, a grzesznik przyda grzechu do grzechu.
28. Pyszny w utrapieniu swém nie ma lekarstwa, a drogi iego wykorzenione będą, gdyż się szczep złości w nim rozkorzénił.
29. Serce mądrego rozbiera przypowieści, a ucho słuchacza iest mądremu przyiemne.
30. Ogień pałaiący woda gasi, a miłosierdzie * grzechy gładzi. *Ps. 12, 8. Dan. 4, 24. Tob. 12, 8. Matt. 5, 7.
31. Albowiem PAN, który nadgradza dobroczynność, będzie na to pamiętał a czasu upadku swego miłosierny podporę znaydzie.

ROZDZIAŁ IV.

I. Do miłosierdzia 1-11. II. mądrości 12-29. III i do miłości prawdy napomina 30-36.

Synu! nie odeymuy * żywota ubogiemu, ani odwłaczaiąc zatrzymyway oczu niedostatecznych. * 5 Moy. 15, 4. Tob. 4, 7. Matt. 23, 23. Łuk. 11, 42.
2. Duszy łaknącéy nie zasmucay, ani odwłaczay * ratunku człowiekowi w niedostatku iego. *Przyp. 3, 28.
3. Serca rozdraźnionego nie zasmucay, a nie odwłaczay udzielić nędznemu.
4. Pokornéy prożby utrapionego nie odrzucay, a nie odwracay oblicza twego od ubogiego.
5. Od nędznego nie odwracay oka twego, a nie daway przyczyny człowiekowi, aby cię przeklinał.

6. Bo

6. Bo gdyby cię w gorzkości duszy swéy przeklinał, modlitwę iego wysłucha ten, który go stworzył.
7. Okazuy się łaskawym w zgromadzeniu, a przed przełożonym skłaniay głowę twoię.
8. Nakłoń ochotnie ucha twego ubogiemu, a day mu odpowiedź spokoynie.
9. Wyrwiy tego, * który krzywdę cierpi, z rąk temu, który mu bezprawie czyni, a nie bądź boiaźliwego serca, czyniąc sąd. *1M.14,14. r.2,11.
10. Bądź sierocie iako * oyciec, a matce ich zamiast męża; *Iob.31,16.
11. Tedy będziesz iako syn Naywyższego, a będzie cię miłował więcey, niżeli matka twoia.
II. 12. Mądrość syny swe wywyższa, a podawa ręki tym, którzy iéy szukaią.
13. Kto ią miłuie, miłuie żywot; a którzy do niéy rano przystawaią, weselem napełnieni bywaią.
14. Kto ią otrzymywa, odziedzicza sławę, a którędykolwiek póydzie, PAN mu błogosławi.
15. Téy którzy służą, oddawaią posługi Swiętemu, a którzy ią miłuią, te też PAN miłuie.
16. Kto iéy posłucha, narody sądzić będzie, a kto ma wzgląd na nię, bezpiecznie mieszkać będzie.
17. Ieżli się iéy powierzy, odziedziczy ią, a potomstwo takowych zostanie w osiadłości iéy,
18. Aczkolwiek ostro z nim z przodku postąpi; bo strach i boiaźń nawiedzie nań, i utrapi go karnością swoią,
19. Pokądby nie podufała duszy iego, a niedoświadczyła go sądami swymi.
20. Wszakże zasię nawróci się prostą drogą do niego, i uweseli go,
21. A obiawi mu taiemnice swoie;
22. A ieżli się obłądzi, opuści go, i poda go w ręce upadkowi iego.
23. Pilnuy * czasu, a strzeż się złego, * Rzym. 12, 11.
24. A nie wstydź się za duszę twą.
25. Iest bowiem, wstyd, który przywodzi grzéch; iest też wstyd, który przynosi sławę i miłość.
26. Nie miéy względu na osobę przeciwną duszy twoiéy, ani się wstydź nikogo ku upadkowi twemu.
27. Nie zawściągay słowa czasu przystoynego,
28. A nie tay mądrości twoiéy, abyś się wielkim bydź zdał;
29. Albowiem z mowy mądrość poznana bywa, a umieiętność, z słów ięzyka.
III. 30. Nie sprzeciwiay się prawdzie żadnym obyczaiem, a wstydź się za kłamstwo nieumieiętności twoiéy.
31. Nie wstydź się wyznać grzechów swoich, a nie czyń gwałtu bystrości rzeki.
32. Nie poddaway się człowiekowi szalonemu, a nie miéy względu na osobę możnieyszego.
33. Zastawiay się o prawdę aż do śmierci, a PAN Bóg za cię walczyć będzie.
34. Nie bądź lekkomyślny w ięzyku twoim, a leniwym i niedbałym w sprawach twoich.
35. Nie bądź iako lew w domu twoim, a wściekłym między czeladzią twoią.
36. Niech nie będzie ręka twoia wyciągniona * do brania, ani skurczona do dawania. *Dzie.20,35.

Rozdział V.

I. Od ufności w dostatku 1-4. II. i od swawolnego życia w nadzieię miłosierdzia Bożego odwodzi 5-10. III. a do nauki 11. 12. IV. i rostropności prowadzi 13-18.

Nie patrz na bogactwa twoie, a nie mów: Mam dosyć * do wychowania swego. * Łuk. 12, 19.
2. Nie naśladuy duszy twoiéy ani mocy twoiéy, abyś miał chodzić drogami serca twego.
3. Nie mów: Któż mię podbiie pod moc swoię dla spraw moich? Albowiem PAN, który się mści, pomści się nad złością twoią.
4. Nie mów: Zgrzeszyłem, a cóż mi się za to żałosnego stało? Albowiem PAN iest długo cierpliwy, a żeć to kiedyż tedyż wspomni.
II. 5. Za odpuszczeniem grzechów nie bądź bezpiecznym, przydawaiąc * grzechu do grzechu; * Syr. 21, 1.

6. I nie

6. I nie mów: Miłosierdzie iego wielkie zgładzi mnóstwo grzechów moich.
7. Bo miłosierdzie i gniew prędki iest u niego, a nad grzesznikami odpocżynie popędliwość iego.
8. Nie omieszkiway nawrócić się do PANA, i nie odkładay jode dnia do dnia;
9. Albowiem nagle nadeydzie gniew PAński, a gdy się ubezpieczysz, porazi cię, a czasu pomsty zginiesz.
10. Nie polegay na bogactwach* niesprawiedliwych; boć nie pomogą w dzień pomsty. * Przyp, 10, 1. 2. r. 11, 4. Ezech. 7, 19.
III. 11. Nie chwiéy się od każdego wiatru, i nie chodź każdą drogą; albowiem takowym iest złośnik dwoistego ięzyka.
12. Bądź stateczny w umyśle twoim pewnym, a bądź zawsze iednakiegoż słowa.
IV. 13. Bądź prędkim ku słuchaniu * rzeczy dobrych, i niech będzie bez nagany żywot twóy, a cierpliwie daway słuszną odpowiedź. * Przyp. 17, 27. Iakub. 1, 19.
14. Maszli rozum, odpowiaday bliźniemu, a ieźli nię, położże rękę twoię na usta twoie.
15. W mowie iest sława i hańba, a ięzyk człowieczy upadek przynosi.
16. Niech cię nie zowią obmowcą, a ięzykiem swym nie czyń zasadzek.
17. Albowiem na złodzieia przyidzie hańba sromotna; ale na tego, co iest dwoistego ięzyka, srogie potępienie.
18. W wielkiéy i w małéy rzeczy bądź wszystkiego powiadomy.

Rozdział VI.

I. Zachowanie wiary przyiaciołom 1 - 7. II. i nabywanie mądrości zaleca 18 - 37.

Przyiacielowi nie bądź nieprzyiacielem, bo imię złe, hańbę i sromotę odziedziczy; tak téż i grzesznik dwoistego ięzyka sromotę mieć będzie.
2. Nie wynoś * się za radą duszy twoiéy, żeby nie była rozerwana iako byk dusza twoia. * Rzym. 12, 16.
3. Poiesz liście twoie, a owoce twoie potracisz, a sam zostaniesz iako drzewo suche.
4. Dusza złośliwa zatraci tego, kto ią ma, a poda go na pośmiech nieprzyiaciołom iego.
5. Mowa * łagodna rozmnaża przyiacioły swoie, a ięzyk wymowny rozmnaża uprzeymość. * Syr. 20, 12.
6. Miéy wiele tych, z którymibyś w pokoiu żył; ale od porady iednego z tysiąca.
7. Nabywaszli * przyiaciela, przez doświadczenie go nabyway, a nie łacno mu się zwierzay; * 5 Moy. 33, 8. Mich. 7, 5, Matt. 10, 36.
8. Albowiem bywa przyiaciel do czasu swego, a nie wytrwa w dzień utrapienia twego.
9. Bywa przyiaciel, który się odmienia w nieprzyiaciela, a w zwadzie hańbę twoię obiawia.
10. Także téż bywa przyiaciel * towarzysz stołu: ale nie wytrwa w dzień nieszczęścia twego; * Syr. 37, 5.
11. W szczęściu twém będzie iako i ty, a nad domownikami twymi swobodnie sobie poczynać będzie;
12. Ale gdy przyidziesz w poniżenie, stawi się przeciwko tobie, i przed twarzą twoią ukrywać się będzie;
13. Odłącz się od nieprzyiacioł twoich, a między przyiacioły twoimi bądź ostrożny.
14. Przyiaciel wierny iest obrona mocna, a kto go znalazł, skarb znalazł.
15. Przyiacielowi wiernemu niemasz porównania, i niemasz wagi zacności iego.
16. Przyiaciel wierny iest lekarstwem żywota, a którzy się boią PANA, znayduią go.
17. Kto się boi PANA, stara się o to, aby miał przyiacielstwo iego; bo iakim on iest, takim będzie przyiaciel iego.
II. 18. Synu! od młodości twoiéy obierz sobie karność, a tak aż do szędziwości znaydować będziesz mądrość.
19. Tak dobrych iéy owoców doczekasz;
20. Bo około niéy robiąc, trochę * się spracuiesz; ale rychło używać będziesz pożytków iéy. *Syr. 51, 35.

21. O ia-

21. O iako bardzo przykra iest nieumieętnym! a głupi nie wytrwa w niéy.

22. Będzie mu iako twardy kamień probierski, a bez omieszkania odrzuci ią.

23. Bo mądrość według imienia swego mądrością iest; ale nie wielom iest znaioma.

24. Słuchay, synu! a obierz sobie naukę moię, a nie zarzucay rady moiéy.

25. Poday nogę twoię w okowy iéy, a do kuny iéy szyię twoię.

26. Podłoż * ramię twoie, a dźwigay ią na sobie, a nie bądź nieprzyiacielem iéy. * Matt. 11, 29.

27. Ze wszystkiéy duszy twoiéy przystąp do niéy, a ze wszystkiéy mocy twoiéy strzeż drogi iéy.

28. Szukay i pytay się o niéy, a tak ią poznasz, a dostawszy nie opuszczay iéy.

29. Albowiem naostatek znaydziesz odpoczynienie iéy, a obrócić się w wesele.

30. I będąć pęta iéy obroną mocną, a kuny iéy za szatę chwały.

31. Bo ozdoba złota iest na niéy, a związki iéy są iako sznur hyacyntowy.

32. Obleczesz ią iako szatę sławną, a iako koronę wesela włożysz ią na się.

33. Będzieszli chciał, synu! nauczysz się, a oddaszli iéy duszę twoię, do wszystkiego sposobnym będziesz.

34. Ieżli zamiłuiesz posłuszeństwo, nabędziesz rozumu, a nakłoniszli ucha twego, będziesz mądrym.

35. Staway w zgromadzeniu * starców, a kto iest mądrym, tego się trzymay; każdéy rozmowy pobożnéy rad słuchay, a przypowieści rostropne niechci nie będą tayne.

36. Uyrzyszli męża mądrego porań się do niego, a progi drzwi iego niech depce noga twoia.

37. Przemyśliway o rozkazaniach PAńskich doskonale, a o przykazaniach iego myśl ustawicznie; onci utwirdzi serce twoie, a mądrość, któréy żądasz, danać będzie.

Rozdział VII.

I. Każe się grzechów warować 1-3. II. wielkich dostoieństw nie pragnąć 4-20. III. Iako się przeciwko czeladzi, dziatkom, małżonce, Kapłanom i chorym zachować, naucza 21-40.

Nie czyń złego, a nie potka cię złe.

2. Odstępuy od niesprawiedliwego, a grzéch odstąpi od ciebie.

3. Synu! nie osieway zagonu niesprawiedliwości, a nie będziesz żął tych rzeczy siedmiorako.

II. 4. Nie proś sobie od PAna zwierzchności, ani od Króla stolicy sławnéy.

5. Nie czyń się sprawiedliwym * przed PANEM, a przed Królem nie chlub się mądrością. * Iob. 9, 2. 20. Kazn. 7, 10. Ps. 143, 2. Łuk. 18, 11.

6. Nie staray się, abyś był sędzią, byś snadź nie mogł przełomić nieprawości, a żebyś się snadź nie musiał obawiać osoby możnego, i żebyś nie położył obrazy na równéy drodze twoiéy.

7. Nie występuy przeciwko mnóstwu miasta, a nie wtrącay się między pospólstwo.

8. Nie dopuszczay się dwakroć grzechu; bo i w iednym nie uydziesz karania.

9. Nie mów: Weyrzy Bóg na obfitość darów moich, a gdy będę ofiarował Naywyższemu, przyimie.

10. Nie bądź małego serca przy modlitwie twoiéy, a czynić iałmużny nie omieszkiway.

11. Nie naśmieway się z człowieka, gdy iest w gorzkości duszy swoiéy; bo iest, który * poniża i podwyższa. * 1 Sam. 2, 7.

12. Nie zmyślay kłamstwa przeciwko bratu twemu, ani téż czyń co takowego przyiacielowi.

13. Nie baw się żadném kłamstwem; bo ustawiczne kłamstwo nie iest ku dobremu.

14. Nie bądź wielomownym w zebraniu starców, a nie powtarzay słów w prozbie twoiéy.

15. Nie miéy w nienawiści roboty pracowitéy ani sprawowania roli, które postanowił Naywyższy.

 16. Ale

16. Nie licz się w mnóstwie grzeszników.
17. Pamiętay, że * gniew Boży nie omieszka. * Syr. 18, 25.
18. Uniżay bardzo duszę twoię; bo pomstą niezbożnego będzie ogień i robak.
19. Nie odmieniay nigdy przyiaciela za rzecz, na którayć nie wiele zależy, a brata własnego za złoto wyborne.
20. Nie odłączay się od żony mądréy i dobréy; bo wdzięcznieysza iest niżeli złoto.
III. 21. Nie trap czeladnika, który wiernie pracuie, ani * naiemnika, który waży dla ciebie żywot swóy.
* 3 Moy. 19, 13. 5 Moy 24, 14.
22. Miłuy sługę rostropnego, iako duszę twoię, nie czyń mu krzywdy w iego wolności.
23. Maszli dobytek, przyglądayże go; a ieżlić pożyteczny, niech zostawa przy tobie.
24. Maszli dziatki, ćwiczże ie, a nachylay * z młodu szyie ich. *Syr. 3, 12.
25. Maszli córki, strzeż ciała ich, a nie okazuy im wesołéy twarzy.
26. Wyday córkę, a zbędziesz pracy wielkiéy, a day ią człowiekowi rostropnemu.
27. Maszli żonę podług woli swoiéy, nie porzucay iéy, a nie oddaway się téy, któréy nienawidzisz.
28. Ze wszystkiego serca * czciy oyca twego, a na boleści matki twoiéy nie zapominay. * Syr. 3, 9
29. Pomniy, żeś się z nich narodził, a czémże im oddasz za to, coć dobrze czynili?
30. Bóy się PANA ze wszystkiéy duszy twoiéy, a Kapłany iego miéy w uczciwości.
31. Ze wszystkich sił miłuy stworzyciela twego, a sług iego * nie opuszczay. * 5 Moy. 12, 18.
32. Bóy się PANA, a Kapłana miéy w uczciwości;
33. I odday mu dział, * iakoć rozkazano; *3 Moy, 2, 3. 4 Moy. 18, 9.
34. I pierwiastki i ofiary za grzéch,
35 Także ofiarę łopatek, i ofiarę poświęcenia, i pierwiastki rzeczy świętych;
36. Nad to do ubogiego ściągniy rękę twoię, aby się wykonało błogosławieństwo twoie.
37. Wdzięczny iest dar wszystkim ludziom, a umarłemu nie zbraniay się pokazać łaski.
38. Nie oddalay się od płaczących, a płacz z tymi, którzy * płaczą.
* Rzym. 12, 15.
39. Nie leń się * nawiedzić chorego; albowiem dla tego będziesz umiłowanym. * Matt. 25, 36. Iakub. 5, 14.
40. We wszystkich sprawach twoich pamiętay na ostatnie rzeczy twoie, a na wieki nie zgrzeszysz.

Rozdział VIII.

I. Zgodę z możnieyszymi 1 - 14. II. i rostropne się rządzenie zaleca 15 - 22.

Nie wadź się z człowiekiem możnym, abyś kiedy nie wpadł w ręce iego.
2. Nie spieray się z człowiekiem bogatym, by cię snadź nie przeważył.
3. Albowiem złoto wielu do zginienia * przywiodło, i serce Królów podwróciło. * Syr. 31, 6.
4. Nie swarz się z człowiekiem wielomownym, a nie przykładay drew na ogień iego.
5. Nie żartuy z nieumieiętnym, by snadź w lekkość nie przyszli przodkowie twoi.
6. Nie urągay człowiekowi, * który się odwraca od grzechu; pomniy, żeśmy wszyscy godni karania.
* 2 Kor. 2, 6, Galat. 6, 1.
7. Nie waż sobie lekce człowieka * w starości iego; boć się i z nas niektórzy zstarzeią. *3M. 19, 32. Iak. 3, 1.
8. Ale raduy się z śmierci i naygłownieyszego nieprzyiaciela twego; pamiętay, że wszyscy umieramy.
9. Nie waż lekce powieści mądrych, ale się w przypowieściach ich * zabawiay, * Syr. 6, 35.
10. Bo się od nich nauczysz umieiętności, i służyć umieiętnie wielkim ludziom.
11. Nie odstępuy od powieści ludzi starych; bo i oni się nauczyli od oyców swoich;
12. Bo się od nich rozumu nauczysz, i ia-

i iako czasu potrzeby dawać odpowiedź.

13. Nie rozniecay węgla grzesznika, abyś nie zgorzał w ogniu płomienia iego.

14. Nie sprzeciwiay się człowiekowi potwarnemu, aby nie usiadł iako zasadzka na usta twoie.

II. 15. Nie pożyczay człowiekowi mocnieyszemu nad cię; bo ieżlibyś pożyczył, miéy to za rzecz straconą.

16. Nie ręcz nad przemożenie twoie; a ieżliś ręczył, obmyślay, iakobyś zapłacił.

17. Nie wdaway się w sąd z sędzią; bo go według dostoyności iego sądzić będą.

18. Z śmiałym nie chodź w drogę, być nie był ciężki; albowiem on po swéy woli czynić będzie, a z szaleństwem iego pospołubyś zginął.

19. Z gniewliwym się * nie wadź, a nie chodź z nim na puszczą; bo za nic niema wylewać krew, a gdzieby nie było ratunku, tużby cię powalił.
* Przyp. 22, 4.

20. Z błaznem w radę nie wchodź; bo nie będzie mógł zataić słowa.

21. Przed obcym nie czyń nic, cobyś chciał mieć taiemnego, bo nie wiesz, coćby on zbroił.

22. Nie każdemu człowiekowi otwarzay serca twego, być nie oddał łaską fałszywą.

ROZDZIAŁ IX.

I Iako się każdy przeciw małżonce 1-11. II. i inszym ludziom zachowywać ma, uczy 12-22.

Nie miéy w podeyrzeniu żony swoiéy, a nie ucz iéy nauki złéy sam przeciwko sobie.

2. Nie daway żonie w moc żywota twego, aby nie wzięła gory nad tobą.

3. Nie zachodź w drogę niewieście wszetecznéy, abyś snadź nie wpadł w sidła iéy.

4. Nie bądź z śpiewaczką ustawiczny, abyś kiedy nie był poimany zabawami iéy.

5, Nie zapatrzay się * na pannę, abyś w zgorszenie nie wpadł, gdyby ona karana była. *1M.6,2. Iob.31,1.

6. Nie daway * wszetecznicom w moc żywota twego, abyś nie stracił dziedzictwa twego. * Przyp. 5,3.

7. Nie pogląday po ulicach mieyskich, a po pustych mieyscach iego się nie tułay.

8. Odwróć oko od niewiasty * pięknéy, a nie przypatruy się krasie cudzéy. *Matt.5,28.

9. Bo krasą niewieścią wiele iest * zwiedzionych, a ztąd się miłość iako ogień roznieca; a tak nie polegay z nią na łokciach. *2Sam.11,2. 1 Król. 11, 1.

10. Z mężatką zgoła nie zasiaday, ani się z nią składay na wino,

11. Aby się snadź nie skłoniło do niéy serce twoie, a duch twóy przyszedłby na zginienie.

II. 12. Nie opuszczay przyiaciela starego; bo mu nowy nie będzie równy.

13. Wino nowe, przyiaciel nowy, ieżli podstarzeie, z roskoszą ie pić będziesz.

14. Nie zayrzy chwały grzesznikowi; bo nie wiesz, iaki iest koniec iego.

15. Nie kochay się w tém, co się niezbożnym podoba; pamiętay, że nie do śmierci za sprawiedliwe sądzeni będą.

16, Daleko bądź od człowieka, co ma moc zabiiać, a nie będziesz się lękał śmierci.

17. A ieżli się do niego przyłączysz, nie występuyże ni w czem, by nie odiął zarazem żywota twego.

18. Wiedz, iż przez pośrzodek sideł chodzisz, a po ścieszkach mieyskich przechadzasz się.

19. Według możności twoiéy doświadczay bliźniego twego, a z mądrymi wchodź w radę; z rostropnymi mieway rozmowy twoie, a wszystka rozprawa twoia niech będzie o zakonie Naywyższego.

20. Męże sprawiedliwe mieway na biesiedzie twoiéy, a w boiaźni PAńskiéy niech będzie chluba twoia.

21. Według roboty rzemieśnikowéy robota chwałę mieć będzie, a mądrość przełożonego nad ludem według mowy iego.

22. Straszny iest w mieście swém mąż

mąż wielmowny, a zuchwały w mówie swéy przyidzie w nienawiść.

ROZDZIAŁ X.

I. Przełożone napomina 1-6. II od pychy odwodzi 7-21. III. a do boiazni Bożéy 22-28. IV. i do prac uczciwych pobudza 29-34.

Sędzia mądry ćwiczy lud swóy, a przełożeństwo rostropnego będzie porządne.

2. Iaki iest * sędzia ludu, tacy są i iego słudzy; a iaki iest sprawca miasta, takowi są obywatele iego.
*Przyp. 29, 12.

3. Król nieumieiętny potraci * lud swóy; ale rostropnością możnych miasto osadzone bywa. *1Król.12,11.

4. W ręku PAńskich iest władza nad ziemią, a pożytecznego sprawcę na niéy wzbudza czasu swego.

5. W ręku PAńskich szczęście człowiecze, a na osobę uczoną włoży sławę swoię.

6. Nie o każdą krzywdę * wzruszay się przeciwko bliźniemu, a nie czyń nic ku hańbie drugiego. *3M.19,17.

II. 7. Omierzła iest pycha przed PANEM i przed ludźmi, a z oboyga idzie grzéch nieprawości.

8. Królestwo od narodu do narodu bywa przenaszane dla niesprawiedliwości, i krzywd, i bogactw zdradą nabytych; przecześ się pyszni ziemia i popiół?

9. Nad łakomego zaprawdę niemasz nic niesprawiedliwszego;

10. Bo ten i duszę swoię ma przedayną, gdyż w życiu swoiém wyrzucił wnętrzności swoie.

11. Długą niemoc odcina lekarz, a Król dziś iest, ale iutro umrze;

12. Bo gdy umrze człowiek, odziedziczy węże, i bestye i robaki.

13. Początek pychy iest, gdy człowiek odstępuie od PANA, a od stworzyciela swego odwraca się serce iego.

14. Zaisteć początkiem grzechu iest pycha, a kto się iéy trzymać będzie, dopuści się obrzydliwości, a na koniec podwrócony będzie.

15. Przetoż PAN cześć pysznym odeymuie, a na ostatek podwraca ie.

16. Stolice Książąt PAN wywraca, a dawa usieść pokornym zamiast nich na pałacach.

17. Korzenie narodów pysznych PAN wyrywa, a pokorne zamiast nich zacnie szczepi.

18. Krainy narodów PAN podwraca, a wytraca ie aż do gruntów ziemi.

19. Znosi ie z nich i wygładza ie,

20. A uprząta z ziemi pamiątkę ich.

21. Pycha nie iest stworzona ludziom, ani popędliwy gniew narodowi niewieściemu.

III. 22. Nasieniem bezpieczném są ci, którzy się boią PANA, i drogim szczepem ci, którzy go miłuią; nasieniem bezecném są ci, którzy nie są pilni zakonu; nasieniem obłędném są ci, którzy gwałcą rozkazania.

23. Między bracią swoią rządca iest we czci; ale którzy się PAna boią, są zacnieysi w oczach iego.

24. Zatrzymanie zwierzchności uprzedza boiaźń PAńska; ale utracenie zwierzchności, zatwardzenie i pycha.

25. Bogatego i zacnego i ubogiego chluba iest boiaźń PAńska.

26. Nie słuszna iest, w lekkiéy wadze mieć ubogiego rostropnego, a niesprawiedliwa, mieć w uczciwości człowieka grzesznego.

27. Wielcy Panowie, i Sędziowie, i Możni bywaią w uczciwości; wszakże niemasz z nich większego nad tego, który się PAna boi.

28. Słudze, * rostropnemu wolni służyć będą, a mąż mądry nie szemrze kiedy go strofuią. *Przyp.17,2.

IV. 29. Nie wynoś się z mądrości w wykonywaniu spraw twoich, a nie chlub się czasu utrapienia twego;

30. Bo lepszy iest ten, co * robi a ma dosyć wszystkiego, niż ten, co się chlubi a niema chleba. *Przyp.12,9. r. 28, 19.

31. Synu! w cichości twoiéy iednay chwałę duszy twoiéy, a miéy ią w uczciwości według godności iéy.

32. Któż usprawiedliwi tego, co grzeszy przeciwko duszy swoiéy? albo kto czcić będzie tego, którzy samego siebe nie czci?

33. Ubogi dostępuie uczciwości dla nauki swoiéy; ale bogacz iest we czci dla bogactw swoich.

34. Ieżli kto iest w uczciwości w ubo-

ubostwie, iakoż nie więcéy w bogactwie?

Rozdział XI.

I. Dla piękności nie chwalić, ani dla niepiękności nikogo nie ganić 1-3. II. to wszystko PAN sprawuie 4-29. III. Gospodarze do opatrzności upomina 30-35.

Mądrość pokornego * wywyższa głowę iego, a w pośrzodku zacnych sadza go. *1M.41,40. Dan.6,3.
2. Nie chwal człowieka dla piękności iego, ani gardź człowiekiem z poyrzenia nań.
3. Maluczkać iest pszczoła między lataiącemi; ale owoc iéy nayprzednieyszy iest między słodkościami.
II. 4. Nie chlub się w odzieniu * i w szatach, a w dzień chwały nie wynoś się; boć dziwne są sprawy PAńskie, a skryte uczynki iego przed ludźmi. * Łuk. 16, 19. Dzie. 12, 21.
5. Wieleć okrutników usiadło na ziemi, a ten, o którym nic nie myślono, otrzymał * koronę. *1Moy.41,40. 1 Sam. 16, 13.
6. Wiele możnych do wielkiéy lekkości * przyszło, a zacni wydani są w ręce innych. *Ester.7,9.10.
7. Nie gań nic pierwéy, niż się wywiesz; wyrozumiéy pierwéy, a potym strofuy.
8, Nie odpowiaday pierwéy, niżeli wysłuchasz, * a w pośrzodku mow nie wtrącay się w rzecz. *Przyp.18,33.
9. O to, co tobie nie należy, nie wadź się, a w sądzie grzeszników nie zasiaday.
10. Synu! nie wdaway się w wiele spraw; bo będzieszli obciążony, nie będziesz bez winy, a chciałlibyś wiele ugonić, nic nie dościgniesz, a uciekaiąc nie ucieczesz.
11. Drugi pracuie. i robiąc śpieszy się, a tém bardziéy niedostatek cierpi;
12. Drugi zaś leniwy iest, ratunku potrzebuiący, na sile zeszły, a dosyć ma nędzy; a przecię oko PAńskie weyrzało nań ku dobremu, podniosło go od uniżenia iego,
13. I wywyższyło głowę iego z utrapienia, tak że się ich wiele dziwowało, patrząc nań.
14. Dobre i złe, żywot i śmierć, ubostwo i bogactwo iest od PAna.
15. Mądrość i nauka i umieiętność zakonu iest od PANA, miłość i drogi dobrych spraw od niegoż są.
16. Błąd i ciemności grzesznym wrodzone są, a którzy się raduią we złém, kochaią się w złości.
17. Dar PAński trwa u pobożnych, a dobra wola iego dawa szczęśliwe powodzenie na wieki.
18. Iest ten, który się bogaci pilnością i skępstwem swoiém, a toć iest część zapłaty iego,
19. Ze mówi: Znalazłem odpoczynienie, teraz iuż będę * używał dobr moich ustawicznie; a nie wie, iaki ** czas nań ma przyiść, a iż to innym zostawi i umrze. * Łuk. 12, 19. ** Syr. 18, 26.
20. Trway w umowie twoiéy, a bądź iéy pilen, a zstarzéy się w pracy twoiéy.
21. Nie dziwuy się sprawom grzeszników; ale ufay * PANU, a trway w pracy twoiéy; * Ps. 37, 3.
22. Bo łacno iest PANU, bardzo prędko zbogacić ubogiego.
23. Błogosławieństwo PAńskie iest zapłatą pobożnemu, a czyni, że się w krótkim czasie rozkwita błogosławieństwo iego.
24. Nie mów: Cóż iest za pożytek powolności moiéy, a co mi odtąd dobrego przyidzie?
25. Nie mów: Mam dostatek, wiele iest rzeczy, które trzymam; a cóż odtąd złego doznam za żywota mego?
26. Czasu szczęścia złe rzeczy w zapomnienie pzzychodzą, a czasu nieszczęścia dobre rzeczy nie bywaią wspomniane.
27. Bo łacnoć iest PANU, w dzień skonania nadgrodzić człowiekowi według spraw iego.
28, Iedna godzina zła przynosi zapamiętanie roskoszy, a przy dokończeniu człowieczém iawne bywaią sprawy iego.
29. Nie miéy nikogo za szczęśliwego przed śmiercią; bo z dziatek swoich mąż poznany bywa.
III. 30. Nie każdego człowieka wprowadzay do domu twego; bo wiele iest zasadzek diabelskich.

31. Ia-

31. Iako kuropatwa poimana w klatce, takie iest serce pysznego, a iako szpieg wychodzący na upadek twóy zasadzkę czyni.
32. Bo co dobrego iest, w złe obraca, a na te, które sobie upodobał, zmazę kładzie.
33. Z małéy iskierki rozżarza się ogień: tak człowiek grzeszny na krew czyha.
34. Strzeż się pilnie złośnika; bo złe rzeczy knuie, aby na cię przywiódł wieczną sromotę.
35. Przyimieszli w dom cudzoziemca, wywróci cię popędliwie, i wyciśnie cię z własności twoiéy.

Rozdział XII.

I. Komu dobrze czynić 1-5. II. obłudę niektórych przyiaciół ukazuie 6-18.

Ieźli czynisz dobrze, wiedz komu czynisz, a będą wdzięczne dobrodzieystwa twoie.
2. Czyń dobrze pobożnemu, a odniesiesz nadgrodę, ieźli nie od niego, tedy od Naywyższego.
3. Nie doczeka dobrego ten, który się złościami para, ani ten, który iałmużny nie dawa; daway * pobożnemu, a nie wspomagay grzesznika.
* Galat. 6, 10.
4. Czyń dobrze uniżonemu, a nie daway niezbożnemu; zabroń mu chleba twego, a nie daway mu, aby się tym nie zmocnił przeciwko tobie; boć w dwóynasob złém odpłaci za wszystkie dobrodzieystwa, któreś mu uczynił.
5. Albowiem i Naywyższy nienawidzi grzeszników, a pobożnych się krzywdy pomści, owe zaś chowa na dzień srogiéy pomsty ich; day dobremu, a nie pomagay grzesznikowi.
II. 6. Nie poznać przyiaciela w szczęściu, a nieprzyiaciel nie utai się w nieszczęściu.
7. W szczęściu człowieczém nieprzyiaciele się smęcą, a w nieszczęściu iego i przyiaciel odstępuie go.
8. Nie wierz nieprzyiacielowi twemu na wieki.
9. Bo iako iest miedź zardzewiała, taka iest złość iego.
10. A choćby chodził upokorzony skurczywszy się, miéy na pieczy duszę twoię, i strzeż się go; będziesz mu iako ten, który zwierciadło wyciera, a zrozumiesz, że nie do końca rdza iego otarta.
11. Nie stawiay go podle siebie, aby cię snadź kiedy nie podwrócił, a nie wstąpił na mieysce twoie; nie sadzay go po prawicy twoiéy, aby kiedy nie chciał osieść stołka twego, a dopierobyś na ostatku zrozumiał powieści moie, a trapiłyby cię słowa moie.
12. Któż się zlituie nad zaklinaczem od węża ukąszonym? albo nad wszystkimi tymi, którzy do zwierząt przystępuią, tak i nad tym, co się przyłącza do człowieka złego, a uwikłał się w grzechach iego?
13. Na godzinę statecznie przy tobie stanie w sprawie twoiéy; ale ieźli się pochylisz, nie dotrwa.
14. Wargami swemi nieprzyiaciel łagodnie mówi, a w sercu swém o tém radzi, aby cię w dół wtrącił.
15. Oczyma swemi płakać będzie; ale czas upatrzywszy, nie będzie się mogł nasycić krwią twoią.
16. Ieźli cię co złego potka, tedy go tam znaydziesz pierwszym,
17. A wrzkomo, iakoby cię chciał ratować, podkopie piętę twoię.
18. Chwiać głową swoią i rękami klaskać, i z wielą szeptać będzie, a odmieni oblicze swoie.

Rozdział XIII.

I. Z kim towarzystwo prowadzić mamy 1-3. II. Powagę bogatych, i co ubogich od nich potyka, opisuie 4-31.

Kto się smoły dotyka, pomaże się nią; a kto ma towarzystwo z pysznym, będzie mu podobnym.
2. Nie dźwigay brzemienia nad możność swoię, pókiś żyw, a z mocnieyszym i bogatszym, niżeliś sam, nie spółkuy.
3. Co ma za towarzystwo garniec gliniany z kotłem? Ieźli się on trąci, stłucze się.
II. 4. Bogaty uczynili krzywdę, ieszcze go przepraszaią, a ubogi uczynili krzywdę, pogróżki cierpieć musi.

5. Ie-

5. Ieźliże mu się godzisz, robi tobą; ale ieźli ustaniesz, trapi cię.
6. Ieźli co masz, będzie z tobą mieszkał, i wytraci cię, a nie będzie tego żałował.
7. Ieźli mu cię będzie potrzeba, zwiedzie cię, i uśmiechaiąc się, będzieć nadzieię czynił, i będzieć pięknie mówił i rzecze: Czegości potrzeba?
8. I zawstydzi cię potrawami swemi, aż cię wyniszczy po drugie i po trzecie, a na ostatek naśmieie się z ciebie, a potym, dziwuiący się, opuści cię, a głową swoią nad tobą chwiać będzie.
9. Strzeż się pilnie, aby cię myśl nie zwiodła,
10. I abyś nie przyszedł do zniżenia dla uweselenia serca twego.
11. Ieźliby cię możny wezwał, uchodź, a tém cię więcéy i częściéy wzywać będzie.
12. Nie wtrącay się sam, abyś nie był odrzucony bez wszelkiego sądu, a nie odstępuy daleko, byś snadź nie przyszedł w zapamiętanie.
13, Nie mów z nim zarówno, a nie wierz wielu powieściom iego; bo cię szeroką mową będzie doświadczał, a iakoby śmiechem wypyta się taiemnic twoich.
14. Niemiłosiernyć iest, a nie czyni dosyć słowu, a nie odpuścić, aby cię trapić i w więzieniu trzymać nie miał.
15. Strzeż się a słuchay z pilnością; albowiem z upadkiem twoim chodzisz;
16. A to słysząc i we śnie twoim czuynym bądź.
17. Przez wszystek żywot twóy miłuy PANA, a wzyway go ku wybawieniu twemu.
18. Każde zwierzę miłuie sobie podobne, także każdy człowiek miłuie równego sobie.
19. Wszelki twór ma się do równego sobie; tak człowiek przyłącza się do podobnego sobie.
20. Iaki spółek ma wilk z baranem, taki ma grzesznik z pobożnym.
21. Iaka iest zgoda Hyeny ze psem, taka téż zgoda bogatego z ubogim.
22. Iako lwowi na puszczy dziki osieł iest łowem, tak bogatym ubodzy są pastwiskiem.
23. Obrzydła iest pysznemu pokora, a ubogi obrzydły bogatemu.
24. Bogacz szwankuieli, od przyiaciół poratowany bywa; ale ubogi upadnieli, i od przyiaciół porzucony będzie.
25. Bogacz upadnieli, wiele ma pomocników, a choć mówi taiemnice, usprawiedliwiaią go.
26. Pokorny upadnieli, fukaią nań, a nie dadzą mu mieysca, choć mówi rostropnie.
27. Gdy bogacz mówi, wszyscy milczą, a mowę iego * wywyższaią aż pod obłoki; * Dzie. 12, 22.
28. Ale gdy ubogi rzecz prowadzi, mówią: Któż to iest? A ieźli się w czém potknie, to go ieszcze bardziéy tłumią.
29. Dobreć są bogactwa, w których niemasz grzechu, ale złe ubostwo w uściech niezbożnego.
30. Serce człowiecze odmienia twarz iego, bądź ku dobremu, bądź ku złemu; ale serce, które w pociechach kwitnie, wesołą twarz czyni.
31. Slad serca dobrego twarz wesoła, a ślad myśli pracowitych wynaydowanie przypowieści.

Rozdział XIV.

I. Kto iest błogosławiony 1 2. II. Obyczaie łakomego opisuie 3-15. III. do dzielności 16-20. IV. i nabywania mądrości upomina 21-26.

Błogosławiony mąż, który się * nie potknął usty swemi, i nie iest utrapiony wielkością grzechów.
* Syr. 19, 16 r. 25, 11. Iak. 3, 2.
2. Błogosławiony, którego nie potępia * dusza iego, a który nie wypada z nadziei swoiéy, którą położył w PANU. * 1 Ian. 3, 21.
II. 3. Męża skąpego nie zdobią bogactwa; a zazdrościwemu cóż po pieniądzach?
4. Kto zbiera, obroku * uymuiąc duszy swoiéy, innym zbiera, a w dobrach iego inni roskoszować będą.
* Kazn. 5, 9.
5. Kto sobie iest złym, komuż dobrym będzie? i nie uweseli się z dóbr swoich.
6, Nic nie iest * gorszego nad tego,

co sam sobie zayrzy, a tać iest zapłata złości iego. * Przyp. 11, 17.
7. Bo ieźli dobrze czyni, z niechęci czyni, a na ostatek okazuie złość swoię.
8. Zazdrościwy złośliwie okiem pogląda, odwraca twarz a gardzi ludźmi.
9. Oko łakomego nie bywa nasycone częścią swoią, a niesprawiedliwość złego wysusza żywot iego.
10. Oko złośliwe zayrzy chleba, i niedostatek cierpi u stołu swego.
11. Synu! według możności swoiéy czyń sobie dobrze, a ofiaruy PANU godne ofiary.
12. Pamiętay, iż śmierć nie omieszka, a przymierze z grobem nie iestci ukazane.
13. Czyń dobrze przed śmiercią przyiacielowi, a według przemożenia twego wyciągay rękę, a daway mu.
14. Nie omieszkiway dnia * wesołego, a cząstka żądości dobréy niech cię nie mija. * Kazn. 5, 17.
15. Izali nie innemu zostawisz pracy twoiéy, a prac twoich na rozdział losu?
III. 16. Daway i bierz, a poświącay duszę swoię;
17. Bo w grobie próżno masz, szukać pokarmów.
18. Wszelkie ciało * iako szata zwiotszeię; bo to iest postanowienie od wieku; Śmiercią ** umrzesz.
* Izai. 40, 6. 1 Piotr. 1, 24.
** Żyd. 9, 27.
19. Iako liście zielone na gęstém drzewie iedno opada a drugie rośćie; tak co się z ciała i ze krwi rodzi, iedno schodzi a drugie nastawa.
20. Każda rzecz spróchniała niszczeie, a sprawca iéy pospołu z nim schodzi.
IV. 21. Błogosławiony mąż, który * mądrze rozmyśla o rzeczach dobrych, a rostropnie rozmawia o rzeczach świętych. * Ps. 1, 2.
22. Kto rozbiera drogi swoie w sercu swoiém, taki i taiemnice mądrości ogarnie myślą swoią; idźże tedy za nią iako ten, który szlakuie czego, a zastawiay się na drogach iéy.
23. Kto wygląda przez okna iéy, i u drzwi iéy słucha;
24. Kto mięszka blisko domu iéy, a wbiia gość w ściany iéy, stawiaiąc namiot swóy pod ręką.
25. Ten będzie mieszkał w gospodzie wszelkich dobr, a położy dziatki swoie pod dachem iéy, i pod gałązkami iéy odpocżynie.
26. Będzie obroniony przez nię od upalenia, a w sławie iéy mieszkać będzie.

Rozdział XV.

I. O mądrości 1 - 8. II. i o tém, że Bóg nie iest powodem grzechu, rozprawia 9 - 21.

Kto się PAna boi, te rzeczy czynić będzie; a dostąpiwszy poznania zakonu, znaydzie mądrość.
2. Ona mu iako matka zabieży, a iako żona, panienką poięta, przyimie go.
3. Nakarmi go chlebem zrozumienia, a napoi go wodą mądrości.
4. Umocniony będzie w niéy, tak, że się nie pochyli; i podeprze się iéy, a nie będzie pohańbiony;
5. Bo go wywyższy nad bliźniego iego, a w pośrzod zebrania utworzy usta iego.
6. Doydzie wesela i korony radości, a imię wieczne odziedziczy.
7. Ale ludzie głupi nie dostąpią iéy, i mężowie grzeszni nie oglądaią iéy.
8. Daleką iest od pychy, a mężowie kłamliwi nie wspomnią na nię.
II. 9. Chwała nie iest ozdobna z ust złośnika; bo mu od PANA nie iest zesłana.
10. Bo od mądrego chwała ma bydź * wykonana, a PAN ią szczęśliwie wywiedzie. * Ps. 33, 1.
11. Nie mów: PAN iest przyczyną odstąpienia mego; bo niemasz czynić tego, czego nienawidzi.
12. Nie mów: On mię takim * stworzył; gdyż nie potrzebuie człowieka grzesznego. * Iak. 1, 13.
13. PAN nienawidzi wszelkiéy obrzydliwości, i nie iest miła tym, którzy się go boią.
14. Onci na początku * stworzył człowieka, i zostawił go w mocy woli iego, mówiąc: * 1 M. 1, 27.
15. Ieźli będziesz chciał, zachowasz przy-

przykazania, i wiernie wykonasz dobrą wolą moię.
16. Położył przed tobą ogień i wodę, do czego chcesz, ściągniy rękę swoię.
17. Przed ludźmi iest * żywot i śmierć, * 5 Moy. 30, 15.
18. A co się komu spodoba, będzie mu dano.
19. Bo wielka iest mądrość PAńska, który silny iest w mocy, i widzi wszystko.
20. Oczy iego patrzą * na te, którzy się go boią, a on zna każdą sprawę człowieczą. *Ps.34,16. Syr.34,18.
21. Nie rozkazał żadnemu złe czynić, i nie dawa nikomu swéy woli ku grzeszeniu.

Rozdział XVI.

I. Rodzice do powinności ich prowadzi 1 - 5. II. i sprawy Boże dziwne wylicza 6 - 32.

Nie żąday sobie bez potrzeby mnóstwa dziatek, i nie raduy się z synów niepobożnych; ieżlić ich przybywa, nie kochay się w nich, ieżeli niemasz boiaźni PAńskiéy przy nich;
2. Nie powierzay się żywotowi ich, a nie spuszczay się na mnóstwo ich.
3. Bo lepiéy iest, mieć iednego sprawiedliwego, niżeli tysiąc niesprawiedliwych;
4. I bez potomstwa lepiéy umrzeć, niżeli mieć dziatki niepobożne.
5. Bo przez iednego rozumnego miasto osadzone bywa; ale pokolenie niepobożnych prędko spustoszeie.
II. 6. Wieleć takowych rzeczy widziało oko moie, a znamienitsze niż te, słyszało ucho moie.
7. Na zebranie grzeszników zapała * się ogień, a na naród uporny zapała się gniew. * 4 M. 16, 35.
8. Nie zmiłował się * Bóg nad wszystkimi starodawnymi olbrzymami, którzy odstąpili od niego dla wielkiego głupstwa swego. * 1 M. 6, 4.
9. Nie przepuścił tym, u których Lot * przychodniem był, którymi się brzydził dla pychy ich. * 1 M. 18, 20.
10. Nie zmiłował się nad narodem * zatracenia godnym, którzy chodzili w grzechach swoich, których się dopuszczali. * 2 M. 14, 29.
11. A tak sześć kroć sto * tysięcy pieszych zebranych, dla zatwardziałości serca ich biczuiąc, lituiąc, biiąc, lecząc, PAN miłosierdziem i karaniem zachował; a byłliby w ludu aby ieden twardego karku, dziwby to był, gdyby był uszedł karania. * 4 M. 11, 21.
12. Gdyż miłosierdzie i gniew iest u niego.
13. Prędko się * może zmiłować i wylać gniew; iako wielkie iest miłosierdzie iego, tak wielkie iest i karanie iego, każdego według spraw iego sądzić będzie. * Syr. 5, 7.
14. Grzesznik z drapiestwem nie uydzie, a oczekiwanie pobożnego daremne nie będzie.
15. Wszelkiéy litości mieysce daway; bo każdy według spraw swoich nadgrodę znaydzie.
16. PAN zatwardził * Faraona, aby go nie poznał, a iżby były poznane sprawy iego od wszystkich, którzy są pod niebem, * 2 Moy. 7, 3.
17. Znaiome iest wszelkiemu stworzeniu miłosierdzie iego, a światło swe i ciemności rozdzielił Dyamentem.
18. Nie mów; Skryię się przed PANEM, a z wysokości któż na mię wspomni?
19. Nie będą na mię pamiętać w wielkości ludu; bo cóż iest dusza moia między tak niezliczoném stworzéniem?
20. Oto, niebo i nieba niebios, przepaść i ziemia i wszystko, co w nich iest, gdy ie nawiedzi, poruszą się; owszem i wszystek świat stworzony i uczyniony według woli iego.
21. Góry i grunty ziemi, gdy tylko weyrzy PAN na nie, trzęsą się od strachu.
22. Serce o tém godnie i pomyślić nie może, a drogi iego któż rozumem poymie?
23. Bywa wicher, którego człowiek doyrzeć nie może; ale daleko większe są sprawy iego w skrytości.
24. Któż wymówi uczynki sprawiedliwości iego, albo kto ie zniesie? Bo dalekie iest od nas zrządzenie ich, a wywiadowanie się wszystkich ludzi ustawa.
25. Który się upokarza, uważa to; ale

ale mąż głupi błądząc myśli o rzeczach głupich.

26. Słuchay mię, synu! a ucz się nauki, a słowa moie uważay w sercu twoiém;

27. Ukażęć z uwagą naukę, a z pilnością opowiem ci umieiętnośc iego.

28. Bo PAN z rozsądkiem wykonywał sprawy swoie od początku, a od stworzenia ich rozrządził wszystkę cząstkę ich.

29. Ozdobił na wieki sprawy swoie, a w ręku iego są początki ich, i trwaią od narodu do narodu; nie łakną ani ustawaią w sprawach swoich, ani przestawaią od robót swoich.

30. Iedno drugiemu nie iest ciężkie, i na wieki nie będzie nieposłuszne słowu iego.

31. A potym poyrzał PAN na ziemię, i napełnił ią dobrami * swemi,

* 1 Moy. 1, 11.

32. Wszelakiemi zwierzęty okrył * wierzch ziemi, do którey się zaś nawrócą. * 1 Moy. 1, 24.

Rozdział XVII.

I. Stworzenie człowieka opisuie 1 - 20; II. i do pokuty go pobudza 21 - 31.

PAN stworzył człowieka * z ziemi, * 1 Moy. 2, 7.

2. A zasię go w nię obraca.

3. Liczbę dni i czas pewny dał im; * dał im i moc ** nad wszystkiém, co iest na ziemi; * Iob. 7, 1. ** Ps. 8, 7.

4. Przyobłokł ie w siłę iako im należało, a na wyobrażenie swoie * uczynił ie; * 1 Moy. 1, 26.

5. Puścił strach ich na wszelkie ciało, aby panowali iako nad zwierzem, tak i nad * ptastwem; * 1 Moy. 1, 28.

6, Radę i ięzyk, oczy, uszy i serce dał im ku rozmyślaniu,

7. A tém ie podzieliwszy, szóstą rzeczą obdarzył ie, myślą;

8. I siódmą rzeczą, mową, aby opowiadali sprawy iego.

9. Umieiętnością i rozumem napełnił ie, a złe i dobre pokazał im;

10. Przyłożył oko swe do serca ich, i dał im to, aby się na wieki chlubili cudami iego, i rostropnie opowiadali sprawy iego;

11. A będąc wybranymi, aby imię iego święte chwalili.

12. Przydał im i umieiętność, a zakon żywota podał im w dziedzictwo, aby zrozumieli, że teraz śmiertelnymi są.

13. Przymierze wieczne uczynił z nimi, a sądy swoie pokazał im.

14. Wielmożność chwały iego widziały oczy ich, i sławny głos iego słyszało ucho ich, gdy im rzekł:

15. Strzeżcie się od wszelkiéy nieprawości; a poruczył każdemu z nich bliźniego swego.

16. Nie ukryią się przed oczyma iego drogi ich, ponieważ są przed nim ustawicznie; bo wszelki człowiek od młodości skłonny iest * do złego; przetoż nie mogą z serc swoich kamiennych uczynić mięsistych. 1 Moy. 6, 5.

17. Albowiem przy rozdzieleniu narodów wszystkiéy ziemi nad każdym narodem postanowił Książę; ale Izraela wziął sobie * za dział, którego iako pierworodnego ** wychowywa w karności; a udziela mu światłości łaskawéy, nie opuszczaiąc go.

* 5 Moy. 4, 20. r. 10, 15. r. 32, 9.
** 2 Moy. 4, 22.

18. Przetoż wszystkie sprawy ich są przed nim * iako słońce, a oczy iego bez przestanku patrzą na drogi ich,

* Psalm. 139, 11.

19. Nie są przed nim skryte nieprawości * ich, a wszystkie grzechy ich są przed PANEM; ale PAN dobrotliwym będąc i znaiąc dzieło swoie, nie opuści ich, ani ich odrzuci, odpuszczaiąc im. * Zyd. 4, 13.

20. Miłosierdzie zaprawdę człowiecze iest przed nim iako pieczęć, a uczynności ludzkiéy ostrzega iako źrzenicy, dawaiąc synom i córkom swoim pokutę; potym powstawszy, odda im i da zapłatę na głowę ich;

II. 21. Ale pokutuiącym dawa, aby się nawrócili, a napomina tych, którzy opuszczaią cierpliwość.

22. Nawróćże się tedy do PAna, a opuściwszy grzechy, modl się przed obliczem iego, a nie daway zgorszenia.

23. Nawróć się do Naywyższego, a odwróć się od nieprawości; bo on bę-

będzie wodzem twoim z ciemności ku światłości zbawiennéy;
24. A miéy w wielkiéy nienawiści obrzydliwość.
25. Któż będzie chwalił Naywyższego w * grobie, tak iako mu żywi chwałę wzdawaią? * Ps. 6, 6. Iz. 38, 19.
26. Umarły przestawa chwalić, iakoby nigdy nie był.
27. Zywy i zdrowy sercem PANA chwalić będzie.
28. O iako iest wielkie miłosierdzie PANA, Boga naszego, a litość nad tymi, którzy się nawracaią do niego świętobliwie!
29. Nie możeć zaiste wszystko bydź w ludziach, ponieważ nie iest nieśmiertelny syn człowieczy.
30. Cóż iest iaśnieyszego nad słońce? a wżdy ustawa; tak i człowiek, którego myśl o cielce i o krwi, ginie,
31. Moc wysokości niebieskiéy Bóg przegląda; ale wszyscy ludzie są ziemia * i popiół. *1 Moy. 3, 19. r. 18, 27.

Rozdział XVIII.

I. Iaki iest Bóg 1 - 6. II. i ludzie, opisuie 7 - 12. III. do układności 13 - 19. IV. do opatrzności 20 - 32. V. i porzucenia roskoszy upomina 33 - 36.

Który żywie na wieki, wszystko w obec stworzył.
2. PAN sam iest sprawiedliwy, a niemasz innego oprócz niego; on rządzi świat piędzią ręki swoiéy, a wszystkie rzeczy posłuszne są woli iego; bo on iest Królem wszystkich, mocą swą rozdzielaiąc rzeczy święte od nieczystych.
3. Komuż to dał, aby mogł wypowiedzieć sprawy iego? A kto doścignął wielmożnych spraw iego?
4, Moc wielmożności iego któż wysłowi? a kto sprostać może, aby wypowiedział miłosierdzia iego?
5. Nie podobna uiąć ani przydać ani doścignąć cudów PAńskich.
6. Gdy ich człowiek dokonywa, ledwo poczyna, a gdy przestanie, wątpliwym ieszcze będzie.
II. 7. I cóż iest człowiek, albo co za pożytek iego? cóż ma dobrego albo co złego?
8. Liczby dni człowieczych naywięcéy iest * sto lat, a każdego z nich niespodziewana iest śmierć; iako kropla wody morskiéy i iako ziarno piasku, tak iest tysiąc lat przeciwko dniom wiecznym; * Ps. 90, 10.
9. Przetoż PAN długo ludziom cierpi, a wylewa miłosierdzie swoie na nie.
10. Poyrzał i poznał, że koniec ich zły iest;
11. Przetoż pokazał hoynie litość swoię.
12. Człowiek pokazuie miłosierdzie przeciwko bliźniemu swemu;
III. 13. Ale PAN miłosierdzie pokazuie przeciwko wszelkiemu ciału,
14. Karząc, ćwicząc, nauczaiąc i nawracaiąc ie, iako pasterz trzodę swoię.
15. Miłościw iest tym, którzy karność przyimuią, i którzy się kwapią do sądów iego.
16. Synu! gdyć się szczęści, nie czyń pogorszenia; a gdy cię o co proszą, nie naprzykrzay się słowem złem.
17. Izali rosa gorącości nie uśmierza? tak lepsze iest słowo niżeli dar.
18. Oto, izali słowa nie ważnieysze, niżeli dary? a to oboie iest przy człowieku szczodrobliwym.
19. Głupi ostrze na oczy wyrzuca, a dar zazdrościwego wysusza oczy.
IV. 20. Naucz się pierwéy, niż co masz mówić, a przed chorobą lekarstwa używay.
21. Przed sądem przygotuy się, abyś dobrze czynił, a czasu karania znaydziesz odpuszczenie.
22. Chowαy się miernie przed tym, niż się rozchoruiesz, a pod czas grzechów czyń pokutę.
23. Nie czyń sobie wstrętu, abyś w czas nie miał wypełnić ślubu, a nie odwłaczay polepszenia aż do śmierci.
24. Pierwéy niżeli się masz modlić, przygotuy się, a nie bądź podobień człowiekowi kuszącemu PANA.
25. Pamiętay na gniew, który ma * przyiść w dzień dokonania, i na czas pomsty, i na odwrócenie twarzy PAńskiéy. * Syr. 7, 17.
26. Pamiętay na czas głodu czasu obfito-

fitości, a na ubostwo i nędzę w dzień
bogactwa.
27. Czas się odmienia od poranku aż
do wieczora; ale wszystkie rzeczy są
prędkie przed PANEM.
28. Człowiek mądry we wszystkiém
się * obawia, a za dni złych strzeże się
grzechu; ale głupi nie upatruie czasu.
* Przyp. 28, 14.
29. Wszelki rostropny powiadomy
iest mądrości i umieiętności,
30, A temu, który ie znayduie, czyni
poczciwość.
31. Rostropni i w powieściach mą-
drość przynoszą, a iako deszcz walny
powieści osobliwe ku poczciwemu
życiu przytaczaią.
32. Lepsza, ufać w samym PANU,
gdyż martwe serce martwéy się rze-
czy trzyma.
V. 33. Za pożądliwościami * twoie-
mi nie chodź, a od chęci twoiéy po-
wściągay się. * Rzym. 13, 13. 14.
34. Pozwoliszli duszy twoiéy żądzy
iéy, któréy pragnie, sposobisz ra-
dość nieprzyiaciołom swoim, którzyć
zayrzą.
35. Nie kochay się w wielu rosko-
szach twoich, ani potrzebuy rady ich.
36. Patrz, abyś nie zubożał, spra-
wuiąc uczty z tego, coś wypożyczył,
nic w mieszku nie maiąc; boby cię u-
dano, żeś iest zdraycą własnego ży-
wota twego.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Mówi o winie 1. II. o niewia-
stach 2 - 5. III. o obmowiskach bli-
źniego 6 - 18 IV. i o prawdy mą-
drości 19 - 20.

Robotnik opiły nie zbogaci się, a kto
sobie małych rzeczy nie waży, po-
maluczku upada.
II. 2. Wino * i niewiasty zwodzą **
mądre, a kto się przyłącza ku wsze-
tecznicom, stanie się niecnotą.
* Ozeasz. 4, 11. ** 1 Król. 11, 1. 4.
3. Czerw i robacy odziedziczą go, a
schnąć będzie na przykład innym.
4. Kto rychło wierzy, iest lekkiego
serca; a kto grzeszy przeciwko duszy
swéy, grzeszy.
5. Kto się weseli z nieprawości, po-
tępiony będzie; ale kto się przeciwi
roskoszom, koronuie żywot swóy.
III. 6. Kto zawściąga ięzyka, i z ocią-
tnymi porówna; a kto nienawidzi wie-
lomowności, tém mniéy złego dozna.
7. Nigdy nie powtarzay rzeczy, a nie
będzieć to ku szkodzie.
8. Ani przed przyiacielem ani przed
nieprzyiacielem nie powiaday o oby-
czaiach cudzych, a ieźliś ty iest bez
wady, nie ogłaszayże innych;
9. Albowiem gdy to kto od ciebie u-
słyszy, będzie się ciebie chronił, a cza-
su swego będzie cię miał w niena-
wiści.
10. Usłyszyszli co, niech to z tobą *
umrze, i bądź bezpiecznym; bo się od
tego nie rozpukniesz. * Syr. 27, 16.
11. Głupi się dla słowa trapi, iako
rodząca przy porodzeniu.
12. Iako strzała, która utyka w bie-
drze ciała, tak iest słowo w brzuchu
głupiego.
13. Strofuy przyiaciela, choć tego
nie uczynił, a ieźli uczynił, aby wię-
céy nie czynił.
14. Strofuy bliźniego, choć nic nie
rzekł, a ieźli rzekł, aby potym nie
mówił.
15. Strofuy przyiaciela; albowiem
często bywa próżna potwarz, a każ-
déy powieści niech nie wierzy serce
twoie.
16. Nie ieden się potyka w słowie,
lecz nie z umysłu; a któż iest, coby
nie zgrzeszył * ięzykiem swoim?
* Syr. 14, 1. Iakub. 3, 2,
17. Strofuy bliźniego przed tym niż
poczniesz grozić, a day mieysce za-
konowi Naywyższego, będąc prózen
gniewu.
18. Boiaźń PAńska iest początkiem
przyięcia, a mądrością od niego zie-
dna sobie miłość iego.
IV. 19. Poznanie rozkazań PAńskich
iest nauka żywota, a ci, którzy czynią,
co mu się podoba, z drzewa nieśmier-
telności owoce zbieraią.
20. Boiaźń PAńska iest naywyższa
mądrość, a przy wszelkiéy mądrości
iest wypełnienie zakonu i poznanie
wszechmocności iego.
21. Sługa, który mówi panu: Nie
uczynię tego, coć się podoba, cho-
ciażby

ciążby potym uczynił, pobudza do gniewu tego, który go chowa.

22. Wiadomość złości nie iest mądrością, ani rada grzeszników nie iest rostropnością.

23. Iest złość, ale obrzydła; a głupim iest, któremu schodzi na mądrości.

24. Lepszy iest prostak bogoboyny, któremu rozumu niedostawa, niżeli który ma dosyć rozumu, a zakon Naywyższego przestępuie.

25. Iest chytrość osobna, ale i ta iest niesprawiedliwa, iest też, co podwraca łaskę w czynieniu sądu; ale ten, co sprawiedliwie sądzi, mądrym iest.

26. Iest kto, co wszystko złe czyniąc ponuro chodzi; ale wewnątrz iest pełen zdrady ognistéy, nachyla twarzy swéy, a czyni się głuchym, a gdzie się nie spodzieiesz, podchwyci cię, i uczynić co złego;

27. A choćby z to mocy niemiał, aby mogł grzeszyć, wszakże upatrzywszy czas, złeć uczyni.

28. Z weyrzenia poznać męża; tak z weyrzenia na twarz poznać rostropnego.

29. Ubiór męża i wyszczerzanie zębów i chod człowieczy ukazuią, iakim kto iest.

30. Niektóre karanie bywa nie według czasu; iest też kto milczący, ale rostropny.

Rozdział XX.

I. Karanie 1 - 6. II. i pokutę zaleciwszy 7. 8. III. o darach 9 - 21. IV. o grzechach 22 24. V. o kłamstwie 25 - 29. VI. i o mądrości mówi 30 - 32.

Daleko lepiéy iest karać, niżeli się potaiemnie gniewać; a kto się do grzechu przyzna, uydzie szkody.

2. Iaka iest pożądliwość * trzebieńca ku zgwałceniu panienki, taki iest ten, który przez gwałt sądy odprawuie.

* Syr. 30, 21.

3. Iest co milczy, a uznany bywa za mądrego; a drugi iest przemierzły dla wielomowności swoiey.

4. Iest drugi, co milczy, a niema coby odpowiedział; a drugi, co milczy, upatruie czas.

5. Człowiek mądry milczy do czasu słusznego; ale wszetcczny i głupi wyrywa się przed czasem.

6. Wielomowny, obrzydły iest, a kto sobie moc przywłaszcza, będzie w nienawiści.

II. 7. O iako rzecz dobra, za karaniem oświadczyć pokutę! bo tak uydziesz dobrowolnego grzechu.

8. Mąż grzeszny ma upodobanie we złém; ale co wynaydzie, bywa mu ku szkodzie.

III. 9. Iest dar, który nie iest pożyteczny; iest też dar, którego dwoiaka nadgroda.

10. Sława bywa przyczyną poniżenia; trafia się, że kto z poniżenia wynosi głowę.

11. Iest co tanie kupuie wiele rzeczy; ale potym siodmiorako opłacić musi.

12. Mądry słowy swemi przyiemność sobie czyni; ale wdzięczność głupich rozlana bywa.

13. Przyimieszli dar od głupiego, także i od zazdrościwego w nędzy iego, nie będzieć pożyteczny; bo oczy iego chcą wiele wziąć za ieden dar;

14. Małoć da, a wielec wymawia, a rozedrze gębę swoię, iako woźny;

15. Dziś pożyczy, a iutro się będzie upominał; takowy iest obrzydły PANU i ludziom.

16, Głupi mówi: Nie ma przyiaciela a dobrodzieystwa moie nie są przyiemne; którzy iedzą chléb móy, fałszywego są ięzyka.

17. Ile kroć wiele ich naśmieią się z niego? bo ani tego, co ma, poznać dobrze nie może, i ma, iakoby nic nie miał.

18. Spadnienie z góry prędsze iest niż wymowienie; takżeć i upadek złych prędko przychodzi.

19. Człowiek niewdzięczny iest iako powieść niedorzeczona; w ustach nieuków ustawiczna będzie.

20. Z ust głupiego przypowieść nie iest przyiemna; bo iéy nie powiada czasu swego.

21. Iest drugi, któremu nędza grzeszyć nie dopuszcza; prze oż się nie trapi w odpocznieniu swoiém.

IV. 22. Iest co traci duszę swoię dla wstydu, a maiąc wzgląd na osoby, traci ią.

23. Iest, który co dla wstydu obiecuie

cuie przyiacielowi, a potym go sobie darmo czyni nieprzyiacielem.
24. Zelżywością iest kłamstwo człowiekowi, a w uściech nieumieiętnych ustawiczne iest.
V. 25. Lepszy iest złodziey, niżeli ustawiczny kłamca, a wszakże oba odziedzicżą zginienie.
26. Obyczaie człowieka kłamliwego są bezecne, a hańba z nim iest bez przestanku.
27. Mądry sam siebie mową * swoią pokaże, a człowiek rostropny podoba się zacnym. *1M.41,38.39. Dan. 2, 48. 3 Ezdr. 4, 42.
28. Kto uprawuie ziemię swoię, podniesie * brogi swoie, tak; kto się podoba zacnym, otrzyma odpuszczenie niesprawiedliwości swoiéy. * Przyp. 12, 11. r, 28, 19.
29. Dary * i upominki oczy mądrych zaślepiaią, a iako wędzidło w uściech zawściągaią karanie. *2Moy.23,8. 5 Moy. 16, 19.
VI. 30. Mądrość * zataiona i skarb zakopany, cóż za pożytek z oboyga? * Syr. 41, 18.
31. Lepszyć iest człowiek, który tai głupstwo swoie, niżeli ten człowiek, który kryie mądrość swoię.
32. Lepsza iet nieuchronna cierpliwość szukaiąc PANA, niżeli ten, który nie maiąc PANA, sprawcą iest własnego żywota.

Rozdział XXI.

I. Od grzechów odwodzi 1-11. II. a ludzi mądrych i niemądrych sprawy niektóre opisuie 12-28.

Synu! ieźliś zgrzeszył, nie grzesz więcéy, a modl się za przeszłe zbrodnie.
2. Uciekay przed grzechem, iako przed wężem; bo przystąpiszli do niego, ukąsi cię;
3. Zęby lwie są zęby iego, morduiące dusze ludzkie.
4. Wszelka nieprawość iest iako miecz z obu stron ostry, a rana iéy nieuleczona.
5. Zwada i krzywda wniwecz bogactwa obraca, a dom hardych będzie spustoszony.
6. Modlitwa z ust ubogiego aż do uszu PAńskich przychodzi, a sąd iego prędko przypada.
7. Kto ma w nienawiści karanie, ten iest na drodze grzesznego; ale kto się boi PANA, nawraca się z prawego serca.
8. Wymowny z daleka poznany bywa; ale rostropny zna, kiedy w czém upada.
9. Kto buduie dom swóy cudzemi pieniędzmi, iest iako ten, który kamienie zgromadza na grob ku pogrzebowi swemu.
10. Zgromadzenie złośników iest iako kupa zgrzebi, a dokonanie ich płomień ognisty i zatracenie.
11. Droga grzeszników iest kamieniem ubrukowana, ale koniec iéy przepaść piekielna.
II. 12. Kto strzeże zakonu PAńskiego, ma zrozumienie iego; ale doskonałość boiaźni PAńskiéy iest nabyciem mądrości; nie nauczy się iéy, kto nie iest posmyślny, aczkolwiek posmysł gorzkość mnoży.
13. Umieiętność mądrego wylewa iako powódź, a rada iego iest iako czyste źrzódło żywota.
14. Wnętrzności głupiego są iako naczynie stłuczone, póki żywie nie zadzierzy w sobie żadnéy nauki.
15. Ieżeli umieiętny słowo mądre usłyszy, pochwali ie, i przyda nieco do niego;
16. A ieżeli ie nieumieiętny usłyszy, nie podoba mu się, i zarzuci ie za grzbiet swóy.
17. Powieść głupiego iest iako tłomok na drodze, ale w wargach rostropnego znayduie się przyiemność; usta rostropnego radzą się w zgromadzeniu.
18. Iaki iest dom obalony, takowa iest mądrość głupiego; ale słowa mądrego w sercu uważać będą, lecz umieiętność głupiego są słowa nieporządne.
19. Karność głupich iest iako pęta na nogach, i iako okowy na prawéy ręce.
20. Głupi śmieiąc się podnosi głos swóy; ale człowiek dowcipny zaledwo się pocichu uśmiechnie.
21. Cwiczenie iest mądremu iako oclę-

ochędostwo złote, i iako naramiennik na prawém ramieniu iego.
22. Noga głupiego prędka iest do domu cudzego; ale człowiek w rzeczach biegły ma to za hańbę.
23. Głupi przez drzwi do domu nagląda; ale mąż ćwiczony na dworze stoi.
24. Znak niewyćwiczonego człowieka iest podsłuchywać u drzwi; ale mądry ma to sobie za sromotę.
25. Wargi wielomownych mówią, co im nie należy; ale słowa mądrych na wadze ważone bywaią.
26. W uściech głupich iest serce ich; ale w sercu mądrych są usta ich.
27. Gdy niepobożny szatana przeklina, sam przeklina duszę swoię.
28. Obmowca splugawi duszę swoię, a gdzie się kolwiek obróci, w nienawiści będzie.

Rozdział XXII.

I. O leniwym 1. 2. II. o dzieciach 2-8. III. o szalonym 9-28. IV. i iako się przyiaźń wzrusza 29-31.

Leniwiec iest podobny kamieniowi pomazanemu, a każdy się pośmiewa z hańby iego.
2. Leniwiec iest podobny krowińcowi na gnoiu; kto go podnosi, otrząsa rękę.
II. 3. Syn źle wychowany iest hańbą oycowską, a córka takaż rodzi się na szkodę.
4. Córka rostropna dziedziczką będzie męża swego; ale która go zawstydza, ku zelżywości rodzicom bywa.
5. Wszeteczna oyca i męża w hańbę wdawa; przetoż u oboyga w zniewadze będzie.
6. Powieść nie według czasu iest niby muzyka w żałobie; ale bicz i karanie, które się czasu słusznego dzieie, iest skutkiem mądrości.
7. Dziateczki uczciwie będąc wychowane podły rod własnych rodziców nakrywaią;
8. Ale dzieci w wzgardzie i w głupstwie będące w pychę się podnoszą, i zacny rod przyiaciół swych szpecą.
III. 9. Ten co głupiego uczy, iest iako ten, co skorupy zlepia, i iakoby śpiącego budził z twardego snu.
10. Z drzemiącym gada, kto mówi z głupim; bo po dokonaniu rzeczy mówi: Cóż to iest?
11. Płacz nad umarłym, bo pozbawiony iest światła; a nad głupim płacz, bo stracił rozum.
* Syr. 38, 16.
12. Miernie płacz nad umarłym, albowiem odpoczynął; ale żywot głupiego gorszy iest, niż śmierć.
13. Żałoba po umarłym trwa * przez siedm dni; ale nad głupim niepobożnym po wszystek czas żywota iego.
* 1 Moy. 50, 10.
14 Z głupim nie baw się długiemi słowy, a do nierozsądnego nie przystępuy; bo nie maiąc rozsądku, wszystkie twoie rzeczy lekce poważy.
15. Strzeż się go, abyś niemiał trudności, a nie splugawił się nieczystością iego.
16. Odchyl się od niego, a znaydziesz odpoczynienie, a nie odniesiesz żałości z głupstwa iego.
17. Cóż iest nad ołów cięższego? a któreż inne imię iego, iedno ołów?
18. Snadniéy iest nosić piasek, i sól, i bryłę żelaza, niż człowieka nierozsądnego.
19. Wiązanie drzewiane spoione w budowaniu zachwianiem się nie rozerwie się; tak serce radą rozmyślną umocnione żadnego się czasu strachu nie ulęknie.
20. Serce myślą rostropną podparte iest iako tynkowanie wapienne na równéy ścienie.
21. Tyki na mieyscu wysokiém postawione nie ostoią się przed wiatrem; tak serce lękliwe w myśli głupiego przed żadnym strachem się nie ostoi.
22. Kto kole oko, wyciska łzy; a kto bodzie serce, wyiawia umysł.
23. Kto kamieniem ciska na ptaki, rozpłasza ie; a kto sromoci przyiaciela, rozrywa przyiaźń.
24. Dobędzieszli miecza przeciwko przyiacielowi, nie wątp; bo iest droga do uśmierzenia.
25. Otworzyszli usta przeciwko przyiacielowi, nie bóy się, gdyż może bydź poiednanie, ieźliś go iedno nie szkalował i hardzie nie zelżył, a taiemnicy * nie obiawił, i zdradą nie uderzył:

uderzył; albowiem dla tych rzeczy odbieży cię każdy przyiaciel.
* Syr. 27, 16.

26. Zachoway wiarę bliźniemu w ubostwie, abyś się w szczęściu iego weselił;

27. Czasu utrapienia stóy przy nim, abyś w dziedzictwie iego spółdziedzicem był.

28. Bo nie zawsze mamy gardzić ubostwem, ani się mamy dziwować bogaczowi, który niema rozumu.

IV. 29. Ogień uprzedza para i dym z komina; tak wylanie krwi uprzedzaią swary.

30. Przyiaciela bronić nie będę się wstydał, a przed obliczem iego nigdy się nie skryię; a ieźli mię co złego od niego potka, ktokolwiek o tém usłyszy, będzie się go strzegł.

31. Któż da straż ustom moiém, a na wargi moie * pieczęć pewną, abym nagle nie mówił przez nie, a ięzyk móy aby mię nie zatracił? *Ps.34,14. Ps.39,2. Ps.141,3. Przyp.21,23.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Modlitwa 1-8. II. odwodzenie od przysięgi i od chluby 9-34.

O PANIE, oycze i panuiący wszystkiemu żywotowi! nie opuszczayże mię w radzie ich, ani mi day upaść przez nie;

2. (Któż włoży karanie na myśli moie, a w serce moie naukę mądrosci?) abyś ty PANIE! obłądzeniu memu zfolgował, a zaś bezprawiu tych, którzy umyślnie grzeszą, nie folgował;

3. Aby się nie rozmnóżyły obłądzenia moie, a grzechy moie aby nie obfitowały ku zginieniu memu, i abym nie upadł przed oczyma przeciwników moich, i nie radował się ze mnie nieprzyiaciel móy, którego nadzieia daleka iest od miłosierdzia twoiego.

4. O PAnie, Oycze i Boże żywota mego! zachoway wyniosłości oczu moich, a harde serce ustawicznie oddalay od sług twoich.

5. Próżne nadzieie i pożądliwości odwróć ode mnie, a zatrzymyway tego, któryć chce służyć ustawicznie.

6. Obżarstwo i pożądliwość nierządu niech mię nie ogarniaią, a duszy niewstydliwey nie podaway mię sługi swego.

7. Słuchaycież dziatki nauki ust prawdziwych, którą gdy kto zachowywa, nie będzie podchwycony w słowiech swych.

8. W głupstwie swoiém ułowiony będzie grzesznik szaleiący, a hardy obrazi się przez to.

II. 9. Niech nie przywykaią przysiędze * usta twoie, a Świętego nadaremno mianować, nie miey w zwyczaiu.
*2Moy.20,7. Syr.27,14. Matt.5,34.

10. Bo iako sługa, którego często karzą, nie iest bez siności; tak kto przysięga i Boga ustawicznie nadaremno mianuie, czysty od grzechu nie będzie.

11. Kto często przysięga, pełen iest nieprawości, a karanie z domu iego nie wynidzie.

12. Zgrzeszyłliby, grzéch iego iest na nim; a ieżliby tego lekce poważył, dwoiako grzeszy.

13. Także przysiągłliby nadaremno, nie będzie miany za sprawiedliwego; bo pełen będzie kłopotów dom iego.

14. Iest niektóra mówa godna śmierci; takowa się nie znayduie w dziedzictwie Iakubowém.

15. To zaiste od pobożnych ma bydź oddalano, a w grzechach nie uwikłą się.

16, Niech nie przywykaią niepomierney przysiędze usta twoie; bo w niey są słowa grzechu.

17. Pamiętay na oyca twego i na matkę twoię, gdy między zacnymi ludźmi siedzisz.

18. Abyś snadź nie przyszedł w zapamiętanie przed obliczem ich, a żebyś nie wywiądł w tym zwyczaiu twoim, i tak wolałbyś, abyś się był nie narodził, a dzień narodzenia twego przeklinałbyś.

19. Człowiek, który przywykł słowom uszczypliwém, nie będzie wyćwiczony przez wszystkie dni żywota swego.

20. Dwa rodzaie rozmnażaią grzechy, a trzeci przywodzi gniew:

21. Dusza gorąca iako ogień pałaiący, który nie ugaśnie aż dogore.

22. I człowiek nierządny w swém

wła-

własném ciele, który nie przestanie, aż ogień zapali.
23. Człowiekowi wszetecznemu każdy pokarm smaczny, który nie przestanie, aż umrze.
24, Człowiek, który występuie z łoża swego, mówi w myśli swoiéy; Któż mię widzi? Ciemności ogarnęły mię, a ściany okryły mię, tak iż mię nikt nie widzi, i czegoż się mam obawiac? Na grzechy moie Naywyższy nigdy nie wspomni. * Izai. 29, 15.
25. Takowyć się boi, aby tylko ludzie nie widzieli, a nie wie, że oczy PANA naywyższego tysiąc kroć iaśnieysze są, niżeli słońce, i wypatruią wszystkie drogi ludzkie, a skryte rzeczy pilnie uważaią.
26. Pierwéy niżeli stworzone są wszystkie rzeczy, były mu znaiome, a dokonawszy ich, przegląda wszystkie.
27. Takowy na ulicach mieyskich będzie karany, a gdzie się nie spodzieie, będzie poimany.
28. Także téż i niewiasta, która opuszcza męża swego, a z innego dostępuie dziedzictwa.
29. Naprzód bowiem była niewierna w zakonie Naywyższego; potym zgrzeszyła przeciwko mężowi swemu; po trzecie przez cudzołostwo nierząd popełniła a z innym mężem dziatek napłodziła.
30. Ta przed zgromadzenie wywiedziona będzie, i na dzieci iéy karanie przyidzie.
31. Nie rozkorzenią się dziatki iéy, ani gałązki iéy wydadzą owocu.
32. Zostawi na przeklęctwo pamiątkę swoię, a sromota iéy nie będzie nigdy zgładzona.
33. A tak poznaią potomkowie, iż niemasz nic lepszego nad boiaźń PAńską, za nic wdzięcznieyszego, iako pilnować rozkazania Bożego.
34. Wielka iest chwała, naśladować Boga, a od niego bydź przyiętym, iest przedłużenie żywota.

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Zaleca mądrość 1-26. II. i do boiaźni Bożéy prowadzi. 27-38,

Mądrość zaleca sama siebie, a w pośrzod ludu swego chlubi się.
2. W zgromadzeniu Naywyższego otwiera usta swe, a przed mocą iego chlubi się, mówiąc:
3. Iam z ust Naywyższego wyszła, a okryłam ziemię iako mgła;
4. Iam na wysokości otrzymała mieszkanie, a stolica moia na słupie obłokowym;
5. Okrąg niebios samam obeszła, a głębokości przepaści schodziłam;
6. Nawałności morskie, i wszystkę ziemię, i wszystkie ludzie i narody wzięłam w osiadłość.
7. A w tych wszystkich odpoczynkum szukała, abym wżdy w czyiémkolwiek dziedzictwie mieszkać mogła.
8. Tedy mi przykazała sprawca wszystkich rzeczy, a stworzyciel mój odpoczynek sprawił przybytkowi memu, mówiąc:
9. W Iakubie mieszkay, a w Ieruzalemie dziedzictwo weźmi.
10. Przed wieki na początku stworzył mię, i aż na wieki nie ustanę; przed nimem służyła w przybytku świętym, a takiem w Syonie iest utwirdzona;
11. Do tego i w mieście świętém dał mi odpoczynienie, a w Ieruzalemie iest władza moia. A tak w ludu zacnym rozkorzeniłam się i w cząstce dziedzictwa PAńskiego;
12. Iako cedr na Libanie wywyższona iestem, i iako cyprys na górach Hermońskich;
13. Wywyższonam iako palma w Gad, iako kierz rożany w Ierychu;
14. Iako oliwa spaniała w polu pięknėm, a iako iawór wywyższyłam się nad wodami;
15. Iako cynamon i iako sztuka maści, iako myrra wyborna wydałam wonność;
16. Iako gałban i iako onyks i balsam, i iako z kadzidła dym w domu.
17. Iam iako Terebint rozciągnęła gałęzie moie, a latorośli moie są sławne i zacne;
18. Ia iako winna macica wypuściłam wdzięczną wonność, a kwiatki moie przynoszą owoce sławne i obfite.
19. Iam matką miłości prawdziwéy, i bogoboyności, i znaiômości i świętéy nadziei;

20. A dawam wieczne rzeczy wszystkiém dziatkom moiém od Boga mianowaném.

21. Przystąpcież do mnie, którzy mię pragniecie, a naiedzcie się owoców moich;

22. Albowiem pamiątka moia iest * nad miód słodsza, a dziedzictwo moie nad plastr miodu. *Ps.19,11.

23. Którzyby mię iedli, bardziéy łaknąć będą, a którzyby mię pili, bardziéy pragnąć będą.

24. Który mi iest posłuszny nigdy pohańbiony nie będzie; a którzy się mną sprawuią, nie zgrzeszą.

25. Toć wszystko przykazuie księga przymierza Boga naywyższego, to iest zakon, który nam wydał Moyżesz za dziedzictwo w zgromadzeniu Iakubowém.

26. Nie ustawaycież sobie statecznie poczynać w PANU, aby was posilił.

II. 27. Przystańcież do niego; albowiem PAN wszechmogący sam iest Bogiem, a niemasz innego oprócz niego wybawiciela,

28. Który wszystko napełnia mądrością swoią iako rzeka Fison * i iako Tygrys czasu nowych zbóż;

*1 Moy. 2, 11.

29. Który napełnia rozum iako * Eyfrates, a iako Iordan ** czasu żniwa; *1Moy.2,14. **Ioz.3,15.

30. Który do znaiomości przywodzi rozum iako światłość, i iako Gihon czasu zbierania wina.

31. Ten, który był pierwszym, doskonale iéy nie poznał, także i ostateczny nie doścignie iéy.

32. Bo nad morze obfitowało zrozumienie iéy, a rada iéy nad przepaść wielką.

33. Ia mądrość iestem iako przekop z rzeki, i iako strugi, któremi woda płynie do raiu;

34. I rzekłam; Odwilżę ogród móy wyborny, i napoię zagon móy sprawiedliwy;

35. A oto, przekop móy obrócił się w rzekę, a rzeka moia obróciła się w morze.

36. Albowiem oświecę naukę iako świtanie, a obiaśnię ią na długi czas;

37. Naukę zaprawdę wylewam iako proroctwo, a zostawiam ią czasom potomnym.

38. Obaczcie, żem nie sama dla siebie pracowała, ale dla tych wszystkich, którzy mądrości szukaią.

ROZDZIAŁ XXV.

I. Mądrości zacne skutki 1-16. II. i złość białych głów opisuie 17-31.

Trzy są rzeczy, które mię zdobią, a stawam się piękną przed PAnem i przed ludźmi:

2. Zgoda braci, przyiaźń iednego z drugim, i gdy się mąż i żona z sobą zgadzaią.

3. Troiakiego téż rodzaiu nienawidzi dusza moia, a iest mi bardzo przykry żywot ich:

4. Ubogiego pysznego, bogacza kłamliwego, starca wszetecznego i bezrozumnego.

5. Ieżliś * w młodości twéy nie zgromadził, cóż znaydziesz w starości twoiéy? * Przyp. 6, 6. 7. 8.

6. O iako zdobi szędziwość sąd sprawiedliwy, a starce, gdy umieią radzić!

7. O iako zdobi starce mądrość, a zacne rostropność i rada!

8. Korona starców iest wiadomość wielu rzeczy, a chwała ich boiaźń PAńska.

9. Dziewięć rzeczy, którem uważył, za błogosławione poczytało serce moie, a dziesiątą opowiem ięzykiem moim:

10. Człowiek, który z dziatek pociechę ma, a który za żywota widzi upadek nieprzyiaciół swoich.

11. Błogosławiony, który mieszka z żoną rostropną, a który się nie potknie w ięzyku * swoim, i który nie służył podleyszemu nad się.

* Syr. 14, 1. r. 19, 16. Iakub. 3, 2.

12. Błogosławiony, który dostąpił mądrości, i który, gdy co mowi, ma pilne słuchacze.

13. O izkoż wielki iest, kto dostąpił mądrości! lecz niemasz nad tego, co się boi PANA.

14. Ale miłość PAńska wszystko przewyższa iasnością swoią;

15. A kto iéy dostąpił, komuż przyrównany będzie?

16. Boiaźń PAńska iest początkiem mi-

miłości iego; ale wiara iest początkiem złączenia się z nim.
II. 17. Wszelka rana znośna, oprócz rany duszney; także i wszelka złość oprócz złości niewieściey;
18. Wszelkie utrapienie oprócz utrapienia tych, co mię nienawidzą; także wszelka pomsta oprócz pomsty nieprzyiacielskiey.
19. Niemasz głowy gorszey nad głowę wężową; i niemasz gniewu nad gniew nieprzyiacielski.
20. Wolałbym mieszkać ze lwem * i ze smokiem, niżeli mieszkać ze złą niewiastą. * Przyp. 21, 19. r. 25, 24.
21. Niewiasta złością odmienia oblicze swoie, a zasmurza twarz swoię iako niedźwiedzica.
22. Mąż iey siedząc między bliźnimi swymi, ciężko wzdychać musi dla niey.
23. Mała iest każda złość przeciwko złości niewieściey; dział grzeszników niechayże na nię przypadnie.
24. Iako iest staremu piaszczysta droga pod górę, tak niewiasta świegotliwa mężowi spokoynemu.
25. Niechay cię nie uwodzi piękność niewieścia, a niewiasty nie pożąday dla roskoszy.
26. Gniew i niewstyd i urąganie iest przy niewieście, ieżeli żywi męża swego.
27. Zona zła czyni mężowi serce poniżone i twarz smętną, i zadawa mu ranę serdeczną.
28. Która nie cieszy męża swego w utrapieniu, ta czyni ręce osłabiałe i kolana zemdlone.
29. Od niewiasty * początek grzechu, a przez nię wszyscy umieramy.
* 1 Moy. 3, 6. 1 Tym. 2, 14.
30. Nie daway podrywać wodzie, ani złey niewieście wolności wychodzenia.
31. Ieźli nie idzie pod ręką twoią, odetniy ią od ciała twego, a day iey list rozwodny i opuść ią.

Rozdział XXVI.

O dobrych i złych żonach.

Błogosławiony to mąż, który ma żonę dobrą; bo liczba dni iego na dwóynasob się przedłuży.
2. Niewiasta zmężyła rozweseła męża swego, a lata żywota iego napełnia pokoiem.
3. Zona dobra iest dział dobry, w dziale boiących się PAna dana będzie.
4. A bogatego i ubogiego serce uprzeyme iest ku PANU, i wszelkiego czasu z wesołą twarzą radować się będą.
5. Trzech rzeczy się lęka serce moie, a na czwartą, uyrzawszy ią, wzdrygam się:
6. Niesławy mieyskiey i wzruszenia pospólstwa, i potwarzy kłamliwey.
7. To wszystko iest nad śmierć cięższe.
8. Niewiasta zazdroszcząca niewieście iest smętkiem i boleścią serdeczną, a biczem ięzyka iest ta, która się przed każdym plotkami bawi.
9. Niewiasta zła iest iako iarzmo roztargnione wołów, a kto ią ma, iest iako ten, który w garści niedźwiadka trzyma.
10. Wielki gniew pobudza niewiasta opiła i nieokrocona, i która nie tai swoiey sprosności.
11. Wszeteczeństwo niewieście poznać po wyniosłych oczach iey i po powiekach iey.
12. Nad córką niewstydliwą * postaw straż, by snadź znalazszy wolność, swey woli nie uczyniła.
* Syr. 42, 11.
13. Na iey niewstydliwe oko miey pozor, a nie dziwuy się, ieźli wystąpi przeciwko tobie.
14. Albowiem iako pragnący podróżny otwiera usta, znalazszy źrzódło, i leda wodę, która naybliższa iest, piie; tak ona u każdego kołu usiędzie, i przeciwko strzale otworzy saydak.
15. Wdzięczność żony ucieszy męża swego, a kości iego utuczy umieiętność.
16. Dar PAński iest żona milcząca i rostropna, a niemasz frymarku na duszę iey dobrze wyćwiczoną.
17. Miłość nad miłość iest żona wstydliwa i wierna,
18. I niemasz wagi, któraby zrównać miała z strzemięźliwą duszą iey.
19. Iako słońce wschodzące na wysokości PAńskiey, tak i piękność żony dobrey ku ochędostwu domu iey.

20. Iako świeca świeci na świeczniku świętym, tak i krasna twarz w leciech statecznych.
21. Iako słupy złote na podstawkach śrebrnych, tak są nogi piękne przy piersiach stałych.
22. Synu móy! zachoway czerstwy kwiat wieku twego, a nie daway obcym mocy twoiéy.
23. Gdy znaydziesz ze wszystkich pól dział nayurodzaynieyszy, osieway go nasieniem swoiém, polegaiąc na zacnym rodzie swoim.
24. Tak potomstwo twoie pozostałe i samę rzecz dobrego rodu maiące, zacne będzie.
25. Niewiasta nierządna świni podobna będzie, a ta, która iest za mężem, temu, kto iéy używa, za wieżę przeciwko śmierci poczytana będzie.
26. Niewiasta niepobożna złemu działem oddana będzie; ale pobożna dana będzie temu, który się Pana boi.
27. Zona niepoczciwa lekce sobie waży złą sławę; ale córka poczciwa i męża się wstydzić będzie.
28. Niewiasta niewstydliwa za psa poczytana będzie; ale wstydliwa PANA się bać będzie.
29. Żonę, która ma w uczciwości męża swego, wszyscy za mądrą maią; ale która go niema w uczciwości, za niepobożną u wszystkich dla pychy będzie miana.
30. Błogosławiony to mąż, który ma żonę dobrą; bo liczba lat iego w dwóynasob przedłużona będzie.
31. Zona wrzaskliwa i szczebietliwa będzie się zdała ku odpędzeniu nieprzyiaciół sposobną;
32. Ale dusza każdego człowieka tym obyczaiom podobna, iako w walecznych zamięszkach żywot swóy sprowadzi.
33. Dwie rzeczy frasuią serce moie, a trzecia wzrusza mię do gniewu:
34. Gdy mąż waleczny ginie dla ubostwa, a gdy mężowie mądrzy są w lekkiéy wadze;
35. A ten, który się od sprawiedliwości za grzechem udawa, tego PAN pod miecz poda.
36. Kupiec nie snadnie się uwaruie nieprawości, a karczmarz od grzechu wolny nie będzie.

ROZDZIAŁ XXVII.

I. Nabywanie niesprawiedliwe 1-6. II. i pochlebstwo gani 7. III. a do naśladowania sprawiedliwości 8 - 15. IV. i do trzymania wiary przyiacielowi upomina 16 - 30.

Dla rzeczy, na którey mało należy, wiele ich zgrzeszyło, a kto się chce zbogacić, odwraca oko swe.
2. Iako między spoieniem kamienia kół wbity bywa, tak się między kupowaniem i przedawaniem grzéch zawadza.
3, Ieźliż się kto nie będzie trzymał boiaźni PAńskiéy, tego dom w rychle wywrócony będzie.
4. Gdy się rzeszoto trzęsie, zostawaią śmieci; tak plugastwa człowiecze w myśli iego.
5. Naczynia garncarskiego * piec doświadcza: tak człowieka doświadczaią w mowie iego. * Przyp. 27, 21.
6. Owoce pokazuią iako była praca około drzewa ich; tak i słowa pokazuią myśli serca ludzkiego.
II. 7. Nie chwal człowieka pierwéy niżeli mówi, gdyż to iest doświadczenie ludzkie.
III. 8. Będzieszli naśladował sprawiedliwości, dostąpisz iéy, a obleczesz się w nię iako w długą szatę poczciwą.
9. Ptastwo łączy się z sobie równemi, a prawda się do tych przyłącza, którzy iéy pilnuią.
10. Lew czyha na zwiérz, a grzéch na te, którzy czynią nieprawość.
11. Rozmowa pobożnego zawsze iest o mądrości; ale głupi odmienia się iako księżyc.
12. Między głupimi upatruy czas; ale między bacznymi ustawicznie byway.
13. Rozprawa głupich iest z obrażeniem, a śmiech ich iest roskosz grzeszna.
14. Gdy ten mówi, co często * przysięga, powstawaią włosy, a w poswarku takowych uszy zatkane bydź muszą. * Syr. 23, 9.
15. Swar hardych wylewa krew, a zwady ich ciężkie są ku słuchaniu.
IV. 16. Który odkrywa * taiemnice, traci

traci wiarę, a nie znaydzie przyiaciela według myśli swoiéy.
* Syr. 19, 10. r. 22, 25.
17. Miłuy przyiaciela, a bądź mu wiernym; a ieźliż odkryiesz taiemnice iego, nie dostaniesz go więcéy.
18. Albowiem iako człowiek traci nieprzyiaciela swego, tak traci i przyiaciela swego; iakoby ptaka z ręku upuścił, tak przyiaciela straciwszy, nie ułapisz go.
19. Nie gońże go; boć daleko odstąpił, a uciekł iako sarna z sidła.
20. Albowiem rana może bydź zawiązana, i poswarek może bydź poiednany;
21. Ale kto obiawił taiemnice, stracił wiarę.
22. Kto mruga * okiem, knuie złości; a kto go kolwiek zna, chroni się go. * Przyp. 10, 10.
23. W oczyć łagodnie będzie mówił, i mowie twoiéy będzie się dziwował: ale potym wywróci usta swe, a słowom twoiém da naganę.
24. Wiele rzeczy mam w nienawiści; ale nie tak iako tego, kogo i PAN nienawidzi.
25. Kto kamień ku górze rzuca, na swoię głowę godzi, a raz zdradliwy czyni wielką ranę.
26. Kto dół * kopie, wpadnie weń; a kto sidło stawia, będzie nim ułapiony. * Ps. 7, 16. Przyp. 26, 27.
27. Kto czyni złe rzeczy, na niego się zwalą, a nie wzwie, zkąd nań przyidą.
28. Pośmiewisko i pohańbienie pysznych się trzymą, a pomsta, iako lew, czyha na nie.
29. Sidłem połapani będą, którzy się cieszą z upadku pobożnych, a boleść zniszczy ie przed śmiercią ich.
30. Gniew i popędliwość, i te są obrzydłe, a mąż grzeszny będzie w mocy ich.

Rozdział XXVIII.

I. Od pomsty 1 - 9. II. i od swaru odwodzi 10 - 30.

Kto pragnie pomsty, od PANA weźmie pomstę, a grzechy iego pilnie chować będzie.
2. Odpuść krzywdę bliźniemu, a gdy się modlić będziesz, grzechy twoie odpuszczone będą.
3. Człowiek przeciwko człowiekowi zatrzymywa * gniew, a od PANA szuka uzdrowienia. * Matt. 6, 14. Mark. 11, 25. Rzym. 12, 19.
4. Nad człowiekiem sobie podobnym nie maiąc miłosierdzia, za grzechy swoie się modli.
5. On ciałem będąc, zachowywa gniew, i któż miłościw będzie grzechom iego?
6. Pamiętay na ostateczne rzeczy, a przestań wieść nieprzyiaźni.
7 Nie groź bliźniemu zgubą i śmiercią, ale trway w przykazaniach.
8. Pamiętay na przykazania, a nie gnieway się na bliźniego.
9. Pamiętay na przymierze Naywyższego, a nie dbay na grzéch z nieobaczenia.
II. 10. Wstrzymay się od swaru, a umnieyszysz grzechów; bo człowiek gniewliwy zapala zwadę.
11. Człowiek grzeszny smęci przyiacioły, a między spokoyne wrzuca potwarzy.
12. Iakie są drwa, tak * będzie gorzał ogień, a iako iest wielka zwada, tak iest rozpalenie; iako mocny iest człowiek, tak i gniew iego będzie; według bogactwa swego człowiek podnosi gniewu swego. *Przyp. 26, 21.
13. Poswarek skwapliwy zapala ogień, a zwada prędka wylewa krew.
14. Ieźli na iskrę dmuchać będziesz, rozpali się, a ieźli na nię pluniesz, zagaśnie; a to oboie z ust twoich pochodzi.
15. Obmowcę i tego, co iest dwoistego ięzyka, przeklinaycie; bo wielu, którzy w pokoiu żyli, zatracili.
16. Ięzyk dwoisty wielu powikłał, i rozegnał z narodu do narodu, i mocne miasta poborzył, i domy mocarzów powywracał.
17. Ięzyk dwoisty rozegnał niewiasty zmężyłe, a pozbawił ie siły ich.
18. Który go słucha, nie znaydzie odpoczynku, ani będzie mieszkał w pokoiu.
19. Razy od bicza czynią siność; ale raz od ięzyka kruszy kości.
20. Wiele ich poległo od ostrza miecza;

cza; ale nie tak wiele iako tych, którzy poginęli od ięzyka.
21. Błogosławiony, kto iest ochroniony przed nim, a kto nie wpadł w popędliwość iego;
22. Który w iarzmie iego nie ciągnął, ani zwiąskami iego był związany.
23. Albowiem iarzmo iego iest iarzmo żelazne, a związki iego są zwiąski miedziane.
24. Śmierć iego iest śmierć zła, a daleko pożytecznieyszy iest grob, niżeli on.
25. Nie będzie panował nad pobożnymi, ani od płomienia iego zgoraią.
26. Którzy opuszczaią PAna, przypadną nań, i rozpali się na nie, a nie będzie mogł bydź zagaszony.
27. Puszczony będzie na nie iako lew, a iako lampart rozszarpa ie.
28. Patrz, abyś osiadłość twoię ogrodził cierniem; ale i do ust twoich przypraw drzwi i zawory,
29. Zléy śrebro twoie i złoto twoie; ale też zważ mowę twoię, a ustom twoiém uczyń bramy i zawory;
30. A strzeż, abyś się snadź nie potknął w nich, a nie upadł przed oczyma czyhaiących na cię.

Rozdział XXIX.

I. O pożyczaniu 1 - 16. II. o rękoiemstwie 17 - 25. III. i o częstém się potułaniu 26 - 32.

Kto iest miłosierny, pożycza bliźniemu; a który go podpomaga ręką swoią, czyni dosyć rozkazaniu.
2. Pożyczay bliźniemu czasu potrzeby iego, a ty oddaway bliźniemu czasu swego.
3. Uczyń dosyć słowu twemu, a bądź mu wierny, a na każdy czas znaydziesz u niego, czegoć potrzeba.
4. Wiele ich rzecz pożyczoną za rzecz znalezioną poczytali, i przykrości tym czynili, którzy ich ratowali.
5. Pokąd nie weźmie, całuie ręce iego, a uniżaiąc się bliźniemu, pokornie mówi;
6. A kiedy ma oddać, odwłacza czas, i kładzie przyczynę zaniedbania swego, wymawiaiąc się czasem;
7. A choćby mogł oddać, ledwo połowę przyniesie, i poczytać to iako z rzecz znalezioną.
8. A ieżli nie będzie mogł oddać, pozbawi go pieniędzy iego, i położy go sobie za nieprzyiaciela bez przyczyny.
9. Oddawa mu złorzeczeniem i potwarzą, a zamiast uczciwości obłoczy go w złą sławę.
10. Przetoż wiele ich dla takowéy złości nie zakładaią bliźniego, obawiaiąc się, żeby o swoie nie przyszli;
11. A wszakże nad tym, który się upokorza, miéy cierpliwość, a nie odwłaczay mu pokazać miłosierdzia;
12. Przeto, że przykazano, podpomagay ubogiego, a dla ubostwa iego nie odwracay się od niego;
13. Nie żałuy utracić pieniędzy dla przyiaciela i brata, a nie kryy ich pod kamień, abyć się nie popsowały.
14. Szafuy skarbem twoim według rozkazania Naywyższego, a będzieć pożytecznieyszy, niżeli złoto.
15. Nazgromadzay miłosierdzia do szpiżarni twoiéy, a to cię wybawi z każdego utrapienia.
16. Będzie walczyło za tobą bardziéy, niżeli tarcz mocna, i niżeli mocny oszczep przeciwko nieprzyiacielowi.
II. 17. Mąż dobry ręczy za bliźniego; ale kto stracił wstyd, opuści go.
18. Na dobroczynność rękoymiego nie zapominay; bo dał żywot swóy za cię.
19. Dobre rękoiemstwo grzesznik wywraca.
20. Grzesznik dostawszy rękoymiego, ucieka, a człowiek niewdzięczny opuszcza tego, który go wybawił.
21. Rękoiemstwo wielu dobrych pogubiło, a iako nawałnościami morskiemi nimi miotało;
22. Ludzi możnych z domów wypędziło, którzy się tułać musieli między narodami cudzymi.
23. Grzesznik przykazanie PAńskie gwałcący wpada w rękoiemstwa; a kto się w cudze sprawy wdawa, wpada w sądy.
24. Podpomagay bliźniego twego według możności twoiéy, a pilnie się strzeż, abyś sam nie upadł.
25. Początek żywota ludzkiego * iest wo-

woda i chléb, dom i szaty na okrycie
hańby iego. * Syr. 39, 31.
III. 26. Lepsze iest życie ubogiego
pod dachem podłym, niż potrawy
kosztowne między cudzymi.
27. Lub mało lub wiele masz, na tym
przestaway, a obmowy domu swego
nie usłyszysz.
28. Nędznyż to żywot, tułać się od
domu do domu, będąc gościem nie
śmiesz otworzyć ust swoich.
29. Przyimiesz goście i napoisz ie, a
nie będą tego wdzięczni, nad to i
przykrych słów nasłuchasz się:
30. Pódź, gościu! a przykryy stół, a
maszli co gotowego, day mi ieść.
31. Gościu! ustąp zacnieyszemu, bo
mi potrzeba domu; bom dał gospodę
bratu memu.
32. Ciężkać to człowiekowi rostro-
pnemu, kiedy mu przymawiaią o
mieszkanie, a kiedy mu urąga ten, co
mu czego pożyczył.

Rozdział XXX.

I. O karaniu dziatek 1-15. II. i o zdrowiu 16-56.

Kto miłuie syna swego, często go
karze, aby z niego na ostatku
miał pociechę.
2. Kto ćwiczy syna swego, będzie
miał pociechę z niego, a między zna-
iomymi będzie się z niego chlubił.
3. Kto naucza syna swego, czyni
zazdrość nieprzyiacielowi swemu, a
przed przyiacioły będzie się z niego
chełpił.
4. Choć umarł oyciec iego, właśnie
iakoby nie umarł, gdyż podobnego
sobie zostawił po sobie.
5. Za żywota swego widział go, i u-
cieszył się z niego, a umieraiąc nie
zafrasował się.
6. Bo przeciwko nieprzyiaciołom zo-
stawił obrońcę, a przyiaciołom odda-
waiącego dobrodzieystwa.
7. Kto pobłaża synowi, zawięzuie
rany iego, a na każde zawołanie trwo-
żą sobą wnętrzności iego.
8. Koń nieobieżdżony bywa twar-
dousty, a syn rospustny stawa się nie-
pohamowany.
9. Pieść syna, a przestraszy cię: i-
gray z nim, a zasmuci cię.
10. Nie uśmiechay się nań, abyś te-
go nie żałował, a na ostatku zębami
nie zgrzytał.
11. Nie daway mu swéywoli za mło-
du, a nie patrz przez spary na wystę-
pki iego.
12. Nachylay za młodu * szyię iego,
a obiiay boki iego, póki iest mały;
* Syr. 7, 25.
13. By snadź zatwardziawszy, nie
stałci się nieposłusznym, a miałbyś ża-
łość serdeczną.
14. Ćwicz syna twego, a w pracę go
wprawiay, abyś się nie obraził o szka-
radość iego,
15. Lepiey się ma ubogi zdrowy i
mocny, niżeli bogacz na ciele zcho-
rzały.
II. 16. Zdrowie i czerstwość lepsze
są nad wszelkie złoto, a ciało duże nad
bogactwa niezmierne.
17. Niemasz bogactwa lepszego nad
zdrowie ciała, ani uciechy nad wesołe
serce.
18. Lepsza iest śmierć, niżeli żywot
gorzki, albo choroba długa.
19. Dobre rzeczy zamknione przed
gębą zamknioną są iako wdzięczne
potrawy na grobie postawione.
20. Cóż pomoże ofiara bałwanowi?
bo ani ie ani wonia; takowyć iest, któ-
ry prześladowanie cierpi od PANA.
21. Kto oczyma patrząc wzdycha,
podobny iest * trzebieńcowi obłapia-
iącemu pannę a wzdychaiącemu.
* Syr. 20, 2
22. Nie podaway w smętek duszy *
twoiéy, a nie trap samego siebie radą
twoią. * Przyp. 15, 13. r. 17, 22.
23. Wesołe serce iest sam żywot
człowieka, a rozweselenie męża iest
długi wiek.
24. Miłuy zdrowie twoie, a czyń do-
brą myśl sercu twemu, a smętek od
siebie daleko odganiay; bo smętek
wielu pogubił i pozabiiał.
25. Zazdrość i gniew umnieyszaią
dni, a zbytnie staranie przed czasem
starość przywodzi.
26. Serce dobre i wesołe na ban-
kiecie o swoie się tylko potrawy
stara.

ROZDZIAŁ XXXI.

I. Mówi o bogactwach 1-11. II. o ucztach pańskich 12-28. III. i o piciu wina 29-37.

Staranie się o bogactwa wysusza ciała, a zbytnia piecza o nich odeymuie sen.

2. Pilne staranie potrzebuie wyspania, a ciężką chorobę sen lżeyszą czyni.

3. Pracował bogacz w zbieraniu bogactw, a uspokoiwszy się, zażywa roskoszy swoich.

4. Ubogi pracuie, a niedostatek cierpi w pożywieniu, a gdy przestawa robić, nędznieyszy bywa.

5. Kto się kocha we złocie, nie będzie trzymany za sprawiedliwego; a kto szuka zginienia, będzie nim napełniony.

6. Wiele ich dostało się * do więzienia dla złota, a zginienie ich przed oczyma ich było. * Syr, 8, 3.

7. Iest drzewem obrażenia tym, którzy mu ofiaruią, a każdy głupi ułowi się nim.

8. Błogosławiony iest bogaty, który znaleziony iest bez zmazy, a który się za złotem nie udał.

9. Któż iest taki? a nazowiemy go błogosławionym; bo uczynił dziwne rzeczy między ludem swoim.

10. Któż iest w tém doświadczony i doskonały? a będziemy się nim chlubić;

11. I któż mogąc zgrzeszyć, a nie grzeszył, i czynić złe, a nie czynił?

II. 12. Przetoż będą warowne dobra iego, a miłosierne uczynki iego zgromadzenie wysławiać będzie.

13. Gdy za stół zacny usiedziesz, nie rozdziewiay łakomie gęby twoiéy, a nie mów: Dostatek potraw na nim.

14. Pamiętay, że to iest zła rzecz oko złośliwe.

15. Albowiem cóż gorszego nad oko stworzono, które z lada przyczyny płacze.

16. Na cokolwiek poyrzysz, na to nie ściągay ręki twoiéy,

17. A nie rzucay się z drugim razem do misy.

18. Wyrozumiéy sprawy bliźniego z samego siebie, a każdą rzecz uważay.

19. Iedz iako człowiek, co przed cię * położą, a nie bądź obżarty, abyś nie przyszedł w nienawiść.
* Syr. 37, 33.

20. Przestań pierwéy dla dobrego obyczaiu, a nie bądź nienasyconym, abyś snadź kogo nie obraził.

21. A ieżlibyś siedział między wielą, nie naypierwéy z nich ściągay ręki twoiéy;

22. Albowiem człowiek mierny na małe przestawa; przetoż na łożu swém nie dyszy.

23. Kto się skromnie chowa, dobrze sypia, i wstawa rano z wesołém sercem; ale człowiek obżarty miewa ciężki sen, i cknienie i gryzienie w żywocie.

24. Przetoż byłlibyś przymuszony wiele ieść, wstawszy, idź na stronę, zwróć, a będziesz miał ulżenie.

25. Słuchay mię, synu! a nie gardź mną, a na ostatku doznasz słów moich.

26. W każdéy sprawie twoiéy bądź rączym, a żadna choroba nie przyidzie na cię.

27. Chlebodawcy wargi ludzkie błogosławią, a świadectwo dobroczynności iego pewne będzie.

28. Przeciw skąpemu w chlebie miasto szemrze, a to iest pewném świadectwem złości iego.

III. 29. Przy winie * nie czyń się mężnym; bo wino wielu do zguby przywiodło. * Iudyt. 13, 38. Izai. 5, 22.

30. Piec doświadcza żelaza twardego, gdy ie hartuią; tak wino serca pysznych, gdy się opiią.

31. Wino stoi ludziom za żywot, gdy ie miernie piią.

32. I cóż to za żywot tego, którego przemaga wino? gdyż ono stworzone iest dla rozweselenia * ludzi.
* Psalm 104, 15.

33. Radość serca i uciecha myśli iest wino, które miernie piią czasu potrzebnego.

34. Gorzkością duszy iest wino, gdy ie zbytnie piią ku zwadzie i upadkowi.

35. Piiaństwo zapala gniew głupiego ku obrażeniu, które umnieysza sił, i zadawa rany.

36. Nie strofuy bliźniego przy biesiedzie

dzie wina, a nie waż go sobie lekce, gdy się rozweseli.

37. Nie mów mu słowa obraźliwego, ani go nagabay, potkawszy się z nim.

ROZDZIAŁ XXXII.

I. Przełożonym 1-7. II. młodzieńcom 8-19. III. i wszystkim nauki podawa 20-24.

Jeżliś przełożonym postawiony, nie wynoś się nad inne, ale bądź iako ieden z nich.

2. Staray się o nie, a tak siądź;

3. A każdą sprawę swoię odprawuy, a gdy cię pochwalą, odpoczyń, abyś się weselił dla nich, a zamiast ozdoby otrzymał wieniec.

4. Przemów do starszego, bo tobie to przynależy, ale z wielkiém baczeniem, a rozerwiesz muzykę.

5. Gdzie przystoi słuchać, nie wdaway się w rzecz, i nie pokazuy się mądrym, gdy czas nie potemu.

6. Śpiewanie zgodne śpiewaków przy biesiedzie wina iest iako sygnet karbunkulusowy w złoto oprawiony.

7. Wdzięczne głosy śpiewaków przy winie łagodném są iako sygnet szmaragdowy w złoto oprawiony.

II. 8. Mów, młodzieńcze! ieżliżeć potrzeba, i to ledwo za wtórym razem, ieżli cię spytaią.

9. Powiedz wiele krótkiemi słowy; bądź iako ten, co rzeczy wiadomy, a przecię milczy.

10. Między zacnymi będąc, nie równay się im, a kędy są starcy, nie wiele mów.

11. Przed gromem prędko się błyska, a wstydliwego uprzedza wdzięczność.

12. W czas powstaway, a nie bądź między ostatnimi; idź do domu, a nie leń się?

13. Tam gray, i czyń według myśli twoiéy, ale nie w grzechach i w słowiech pysznych;

14. A za to błogosław tego, który cię stworzył, i który cię napawa dobrami swemi.

15. Kto się boi PANA, przyimie naukę iego; a którzy go rano szukaią, znayduią łaskę iego.

16. Kto szuka zakon, będzie nim napełniony; ale obłudnik obrazi się oń.

17. Którzy się boią PAna, znaydnią sąd, a sprawiedliwość iako światłość zapalą.

18. Człowiek grzeszny chroni się karania, a według swéy woli wynayduie wymowki.

19. Człowiek rozsądny nie gardzi rozmysłem: ale głupi i hardy nie lęka się strachu, a po uczynku nie umie sobie rady dodać.

III. 20. Bez rady nic nie czyń, abyś po uczynku nie musiał żałować.

21. Nie chodź drogą, na któréybyś mogł upaść, abyś się nie obraził o kamienie.

22. Nie ufay drodze równéy, a strzeż się i dzieci twoich.

23. W każdéy sprawie dobréy bądź serca dobrego; bo to iest zachowywać rozkazania.

24. Kto iest wiernym PANU, pilen iest przykazania iego; a kto w nim ufa, nie będzie umnieyszony.

ROZDZIAŁ XXXIII.

I. Pożytki boiaźni Bożéy 1. 2. II. zwyczay mądrych i głupich 3-7. III. rząd Boży we wszystkich rzeczach 8-19. IV. i iako się przeciwko dzieciom i czeladzi zachować przystoi 20-33.

Tego, co się boi PANA, nie potka nic złego; ale owszem takowy z pokuszenia wyrwany będzie.

2. Mąż mądry niema w nienawiści zakonu; ale który się z nim obłudnie obchodzi, iest iako wicher gwałtowny.

II. 3. Człowiek rostropny, wierzy zakonowi, a zakon iest mu też wierny.

4. Choćby było pytanie iawne, nagotuy się, co masz mówić, a tak będą cię słuchać, naucz się pierwéy, a potym odpowiaday.

5. Serce głupiego iest iako * koło u woza, a iako oś obraca się myśl iego.

* Syr. 21, 17.

6. Przyiaciel naśmiewca iest iako buyny koń, który rza pod każdym ieźdźcem.

7. Czemuż ieden dzień zacnieyszy niż drugi,

drugi, gdyż wszystka światłość dzienna w roku od słońca pochodzi?
III. 8. Umieiętnością PAńską rozdzielone są, który odmienia czasy i święta, a z nich niektóre wywyższył i poświęcił, a niektóre położył w poczet dni powszednich.
9. Oto, wszyscy ludzie z prochu, iako i Adam z ziemi * stworzony iest;
* 1 Moy. 2, 7.
10. Ale w wielkości umieiętności PAN rozdzielił ie, i różne poczynił drogi ich.
11, Niektórych pobłogosławił i wywyższył, a inne poświęcił i sobie przywłaszczył;
12. Niektóre przeklął i poniżył, i wywrócił ie z stolic ich.
13. Iako glina iest * w ręku garncarza, z którą czyni, co mu się podoba; tak człowieka w ręku swoich ma ten, który go uczynił, i płaci mu według zdania swego. *Iz.45,9. Rzym.9,20.
14. Przeciwko złemu iest dobre, a przeciwko śmierci żywot.
15. Tak przeciwko grzesznikowi iest pobożny, a przeciwko mężowi pobożnemu grzeszny.
16. A tak obaczysz we wszystkich sprawach Nazwyższego, dwoie przeciwko dwoygu, a iedno przeciwko * drugiemu. * Syr. 42, 27.
17. Lecz ia na ostatku przyłożywszy czynności, iako ten, który zbierał pozostałe grona po tych, którzy wino zbierali, doszedłem tego z pożegnania PAńskiego, abym iako ten, który wino zbiera, napełnił prasę.
18, Obaczcież, żem ci nie sobie samemu pracował, ale wszystkim szukaiącym umieiętności.
19. Słuchaycież wielmożni, a rządcy zgromadzenia nakłońcie uszu.
IV. 20. Synowi i żonie, bratu i przyiacielowi nie day mocy nad sobą, pókiś żyw, a drugiemu nie puszczay maiętności twoich, abyś żałuiąc nie prosił o nie.
21. Pókiś żyw i duch iest w tobie, nie podaway się w niewolą żadnemu człowiekowi;
22. Bo lepiey iest, aby ciebie dzieci potrzebowały, aniżbyś ty miał patrzać z ręku synów twoich.
23. We wszystkich sprawach twoich miey zwierzchność, a nie czyń zmazy sławie twoiey.
24. Przy dokończeniu dni żywota twego, a czasu śmierci rozdziel dziedzictwo twoie.
25. Obrok, kiy i brzemię osłowi, chléb, karanie i robota słudze należy.
26. Wprawuy go w pracę karnością, a będzie szukał odpoczynku; popuść mu ręku, a będzie szukał wolności.
27. Iarzmo i lec nachylaią szyie, a trapienia i męki sługę złego.
28. Pośliy go do roboty, niech nie próżnuie; albowiem wiele złego nauczyło próżnowanie.
29. W pracy go postaw, iako nań należy; a nie będzielić posłuszny, uczyń cięższe pęta iego.
30. Wszakże zbytnie nad żadnym nie przewodź, a nic bez rozsądku nie czyń.
31. Ieźli masz sługę, waż go sobie iako duszę swoię; boś go krwawie dostał.
32. Maszli sługę, szanuy go, iako brata; bo go iako duszy twoiey potrzebować będziesz.
33. A ieźli mu krzywdę niesłusznie uczynisz, tak iż wstawszy od ciebie uciecze, na któreyż go drodze szukać będziesz?

Rozdział XXXIV.

I. Od wierzenia snów odwodzi 1-7. II. do naśladowania zakonu 8 - 17. III. oddawania ofiar 18 - 23. IV. do zgody 24. 25. V. i do nienawracania się do grzechu upomina 26. 27.

Próżną nadzieię i omylną miewa głupi człowiek, a sny podnoszą skrzydła głupim.
2. Iakim iest ten, który cień chwyta i goni wiatry, taki iest ten, który na snach polega.
3. To i owo widano bywa we śniech, a przeciwko twarzy podobieństwo twarzy.
4. Od nieczystego cóż * może bydź oczyściono? a od kłamcy cóż może bydź prawdziwego? * Matt. 12, 34.
5. Wieszczby i wróżki i sny próżne są, a serce twoie trapi się obłudami, iako serce rodzącey.
6. Ieżliby od Naywyższego nie były

ły

ły zesłane dla nawiedzenia, nie przykładay do nich serca twego.
7. Wielu bowiem sny oszukały, a do upadku przyszli ci, którzy w nich nadzieię pokładali.
II. 8. Bez kłamstwa zakon do wypełnienia przychodzi, a w uściech prawdomownego mądrość wykonana bywa.
9. Mąż bywały wielu powiadomy, a w wielu biegły mądrze mówi.
10. Mało wie, który nic nie doświadczył; ale kto daleko bywał, iest dowcipnieyszy.
11. Wielem rzeczy widział wędruiąc; przetoż składność słów moich pochodzi z umieiętności moiéy.
12. Bywałem często kroć w niebezpieczeństwie aż do śmierci, a zasię przez nie bywał wybawiony.
13. Będzie żył duch tych, którzy się boią PANA; albowiem nadzieia ich w zbawicielu ich.
14. Kto się PANA boi, niczego się nie lęka ani się boi; albowiem on iest nadzieia iego.
15. Który się PANA boi, błogosławiona iest dusza iego;
16. Na kogoż się ogląda, i która iest podpora iego?
17. Oczy PAńskie * nad tymi, którzy go miłuią; on iest obroną mocną i podporą pewną, zasłoną od upalenia, i nakryciem w południe, obroną od obrażenia, a ratunkiem w upadku;
* Ps. 34, 16. Syr. 15, 19.
18. On wywyższa człowieka i oświeca oczy, dawa zdrowie i żywot i błogosławieństwo.
III. 19. Ofiara ofiaruiącego * z rzeczy źle nabytych iest pośmiewiskiem, a nie bywaią przyiemne dary niesprawiedliwych. * Przyp. 21, 27.
20. Nie kocha się Naywyższy w ofiarach niepobożnych, ani wielkością ofiar bywa ubłagany za grzéch.
21. Kto czyni ofiarę z maiętności ubogich, iest iako ten, który zabiia syna przed oycem iego.
22. Chléb niedostatecznych, żywot iest ubogich, a kto go odbiera, iest człowiekiem krwi.
23. Zabiia bliźniego, kto mu pożywienie odeymuie, a wylewa krew, kto naiemnika w zapłacie * oszukiwa. * 5 Moy. 24, 15.
IV. 24. Gdy ieden buduie, a drugi psuie, cóż za pożytek maią, tylko pracę?
25. Ieden się modli, a drugi przeklina, któregoż PAN głos wysłucha?
V. 26. Kto się umywa, dotknąwszy się * umarłego, a zaś się go dotyka, cóż mu pomoże umywanie iego?
* 4 Moy. 19, 11.
27. Tak też kiedy człowiek pości za grzechy swoie, a zasię odchodzi * i dopuszcza się ich, któż wysłucha modlitwę iego, a cóż mu pomogło uniżenie iego. * 2 Piotr. 2, 20.

Rozdział XXXV.

O posłuszeństwie zakonowi Bożemu, i co ztąd idzie za pożytek.

Kto zachowywa zakon, obfite czyni ofiary.
2. Ofiaruie ofiarę zbawienną, kto iest * pilen rozkazania. * 1 Sam. 15, 22.
3. A kto wdzięczność pokazuie, iakoby ofiarował mąkę pszeniczną; a kto czyni iałmużny, czyni ofiarę chwały.
4. Podoba się PANU odstąpienie od złości, a ofiara ubłagalna iest, odstąpić od nieprawości.
5. Nie okazuy się prożen przed oczyma * PAńskiemi; albowiem to wszystko przykazuie. * 2 Moy. 23, 15.
* 5 Moy. 16, 16.
6. Ofiara sprawiedliwego tukiem ołtarz napełnia, i wdzięczna iest wonność iéy przed obliczem Naywyższego.
7. Ofiara męża sprawiedliwego przyiemna iest, a pamiątka iéy nie przyidzie w zapamiętanie.
8. Wysławiay PANA umysłem * dobrym, a pierwiastek rąk twoich nie umnieyszay. * 2 Kor. 9, 7.
9. W każdym datku ukaż wesołą twarz twoię, a z radością oddaway dziesięciny.
10. Daway Naywyższemu według tego, iakoć udzielił, a daway dobrym umysłem z pracy rąk twoich;
11. Bo PAN iest nadgrodą, a oddać siedm kroć więcéy.

12. Nic

12. Nic nie umnieyszay z daru twego; boć tego nie przyimie.
13. Ani ofiaruy ofiary niesprawiedliwéy; bo PAN iest sędzią; a niemasz u niego względu * na osoby.
* 5 Moy. 10, 17. 2 Kron. 19, 7. Iob. 34, 19. Mądr. 6, 8. Dzie. 10, 34. Rzym. 2, 11. Galat. 2, 6. Efez. 6, 9. Kol. 3, 25. 1 Piotr. 1, 17.
14. Niema względu PAN na osobę ubogiego; ale prożbę wysłucha krzywdę cierpiącego.
15. Nie pogardzi pokorną prożbą sierotki i wdowy, gdyby wylewały modlitwy.
16. Izali łzy wdowy na twarz iéy nie padaią, a wołanie iéy na tego, który ie wywiodł?
17. Kto Bogu z ochotą służy, przyięty będzie, a modlitwa iego wzbiie się aż pod obłoki.
18. Modlitwa pokornego przenika obłoki, a pokąd się nie przybliży, nie będzie uspokoiona, ani odeydzie, pokąd Naywyższy nie weyrzy.
19. PAN będzie sądził sprawiedliwie, i uczyni sąd, a nie omieszka; nie będzie miał nad nimi cierpliwości Naymocnieyszy,
20. Pokąd nie pokruszy biódr niemiłosiernych, a narodom nie odda pomsty;
21. Pokąd nie zniesie mnóstwo naśmiewców, i sceptrów niesprawiedliwych nie pokruszy.
22. Pokąd nie odda człowiekowi według spraw iego, a pracom ludzkim według myśli ich;
23. Pokąd nie rozsądzi ludu swego a nie ucieszy go miłosierdziem swoiém.
24. O iakoż iest wdzięczne miłosierdzie czasu utrapienia! Iako obłok dżdżowy czasu suszy.

Rozdział XXXVI.

I. Modlitwa do PANA Boga 1-20. II. zatym o małżeństwie nauki podawa 21-26.

Zmiłuy się nad nami, PANIE Boże wszystkich rzeczy! weyrzyi na nas, a puść strach twóy na wszystkie narody, którzy cię nie szukaią.
2. Podnieś rękę twą na obce narody, aby obaczyli moc twoię.
3. Iakoś ty przed nimi poświęcony w nas, tak przed nami bądź uwielbiony w nich;
4. A poznaią cię, iakośmy cię i my poznali, że niemasz Boga oprócz ciebie, PANIE!
5. Pokaż nowe znaki i nowe cuda.
6. Uwielbiy rękę twą i ramię prawe, aby wysławiono dziwne sprawy twoie.
7. Wzbudź popędliwość i wyliy gniew; znieś przeciwnika a potrzyi nieprzyiaciela.
8. Pośpiesz się z czasem, a pamiętay na gniew, aby cię wysławiały zacne sprawy twoie.
9. Od gniewu płomienistego niech będzie pożarty, któryby żywo uszedł; a którzy trapią lud twóy, niech zginienie znaydą.
10. Potrzyi głowy Książąt narodów, którzy mówią: Niemasz nad nas.
11. Zgromadź wszystkie pokolenia Iakubowe, a uymiy ie prawem dziedzicznem, iako od początku.
12. Zmiłuy się nad ludem, PANIE! nad którym wzywano imienia twego, i nad Izraelem, któregoś pierworodnym * nazwał. * 2 Moy. 4, 22.
13. Zmiłuy się nad miastem świętém twoiém Ieruzalemem, a nad mieyscem odpoczynienia twego.
14. Napełniy Syon, aby wywyższał wyroki twoie, a chwałą twoią lud twóy.
15. Wyday świadectwo tym, którzy są na początku od ciebie stworzeni, a wzbudź Proroki mówiące w imieniu twoiém;
16. Uczyń nadgrodę tym, którzy cię oczekiwaią, aby Prorocy twoi wiernymi byli okazani.
17. Wysłuchay, PANIE! modlitwę sług swoich według tego, iako błogosławił * Aaron ludowi twoiemu, a poznaią wszyscy na ziemi, żeś ty PAN wieków. * 4 Moy. 6, 24.
18. Brzuch ié wszelki pokarm; wszakże ieden pokarm nad drugi lepszy.
19. Usta gdy czego kosztuią, poznawaią zwierzynę; także i serce rostropne rozezna słowa kłamliwe.
20. Serce uporne przynosi frasunek; ale

ale człowiek w wielu rzeczach ćwiczony oddawa mu.
II. 21. Niewiasta lada męszczyznę przyimuie; ale iedna panna nad drugą pięknieysza.
22. Piękność niewieścia rozwesela twarz, a wszystkę żądzą ludzką* przewyższa. * 3 Ezdr. 4, 18.
23. Ieźliże iest ięzyka litościwego, cichego i szczerego, mąż iéy nie iest iako inni ludzie,
24. Kto ma dobrą żonę, ma początek gospodarstwa; bo ma pomoc według siebie i siłę odpoczynienia.
25. Kędy niemasz płotu, maiętność rozszarpana bywa; a kto niema żony, wzdycha tułaiąc się.
26. Bo któż wierzyć będzie iawnemu łotrowi, który się tuła od miasta do miasta? tak i człowiekowi, który niema gniazda, ale zostawa, gdziekolwiek się zamierzknie.

ROZDZIAŁ XXXVII.

I. O przyiaciołach 1-6. II. o radach 7-30. III. i o skromnem życiu 31-35.

Każdy przyiaciel rzecze: I iam przyiaciel; ale bywa przyiaciel imieniem tylko.
2. Izali nie trwa smętek do śmierci, gdy towarzysz albo przyiaciel obraca się w nieprzyiaciela?
3. O zła myśli! zkądżeś się wzięła, abyś zdradą ziemię okryła?
4. Towarzysz z przyiacielem społem iada z uciechą, a czasu utrapienia będzie mu przeciwnym.
5. Towarzysz z przyiacielem pracuie dla brzucha, a przeciwko nieprzyiacielowi bierze tarczą.
6. Nie zapamiętyway przyiaciela w umyśle swoim, ani go przepominay w bogactwach twoich.
II. 7. Nie radź się tego, u któregoś w podeyrzeniu, a przed tym, któryć zayrzy, zatay radę.
8. Wszelki rayca zaleca radę swoię; ale iest, co radzi sobie kwoli.
9. Strzeż się od raycy, a obacz pierwéy czego potrzebuie: (bo on sam sobie poradzi;)
10. Aby snadź los o cię rzucaiąc, nie rzekł: Dobra iest droga twoia; i postawiłby się przeciwko tobie przypatruiąc się, coby na cię przyszło.
11. Nie radź się tego, u któregoś w podeyrzeniu, a przed tymi, którzyć zayrzą, zatay radę.
12. Nie radź się z niewiastą o téy, która iéy zayrzy, z boiaźliwym o woynie, z kupcem o frymarku, z kupuiącym o przedaniu, z zazdrościwym o dziękczynieniu, z okrutnikiem o ludzkości,
13. A z leniwym o wszelakiéy pracy, z naiemnikiem dorocznym o dokonczeniu roku, a z sługą leniwym o wielkiéy robocie;
14. I nie miéy rady ni o czém z takowymi.
15. Ale z mężem pobożnym przebyway ustawicznie, o którym wiesz, iż zachowywa rozkazania PAńskie;
16. Którego dusza równia się z duszą twoią, a ieźli się potkniesz, wespół z tobą żałość mieć będzie.
17. Ale przestań na radzie serca twego; bo niemasz wiernieyszego nad nie.
18. Albowiem myśl człowiecza więcéy oznaymić może, niżeli siedm stróżów, którzy siedzą na wysokiéy strażnicy.
19. Ale w tém wszystkiém proś Nayważszego, aby prawda iego rządziła drogi twoie.
20. Początkiem każdéy sprawy niech będzie mowa, a przed każdą sprawą rada.
21. Oblicze iest znakiem odmiennéy radości.
22. Cztery rzeczy są: Dobre, złe, żywot, śmierć, nad któremi ięzyk iest ustawicznym panem.
23. Iest kto do wszystkiego sposobny, który wielu uczy, a własnéy swoiéy duszy iest niepożyteczny.
24. Kto mędrkuie w mowie, obrzydłym iest; taki wszelkiéy mądrości pozbawiony będzie;
25. Bo mu nie iest dana od PANA przyiemność, ponieważ wszystkiéy mądrości pozbawiony iest.
26. Iest kto, co sobie mądrze poczyna, a w uściech iego owoce rostropności iego są chwalebne.
27. Mąż mądry naucza lud swóy, a owoce rostropności iego są trwałe.
28. Mąż mądry napełniony bywa bło-

błogosławieństwa. a błogosławią go wszyscy, którzy go widzą.

29. Każdego żywot iest pod liczbą dni; ale dni Izraelowe są niezliczone.

30. Mąż mądry odziedziczy część między ludem swym, a imię iego będzie na wieki.

III. 31. Synu! za żywota twego doświadczay duszy twoiéy, a widząc co iéy szkodzi, nie pozwalay iéy tego.

32. Bo nie wszystkim wszystko pożyteczno, ani się wszystkim wszystko podoba.

33. Nie bądź nienasyconym we wszystkich roskoszach, ani się udaway * za pokarmami. * Syr. 31. 19.

34. Albowiem z wielu pokarmów bywa choroba, a obżarcie przynosi brzydkość.

35. Dla obżarstwa wiele ich pomarło, a kto miernym iest, przedłuży sobie żywota.

Rozdział XXXVIII.

I. Iako się z doktorem 1-15. II. i z umarłymi obchodzić 16-24. III. i którzy do nabywania mądrości niesposobni są, ukazuie 25-41.

Czciy lekarza dla potrzeby czcią iemu należącą; bo go PAN stworzył;

2. Gdyż od Naywyższego iest lekarstwo, a od Króla czci doydzie.

3. Nauka lekarska podwyższa głowę iego, a przed zacnymi chwalony będzie.

4. PAN stworzył lekarstwa z ziemi, a człowiek mądry nie będzie się nimi brzydził.

5. Izali * od drzewa nie osłodniała woda, aby była poznana moc Boża od człowieka? * 2 Moy. 15, 25.

6. Onci ludzie umieiętnością obdarzył, aby dostąpił chwały z cudów swoich,

7. Którémi leczy i uśmierza boleść człowieczą.

8. Aptekarz przyprawia lekarstwa, wszakże nie są doskonałe sprawy iego; aleć od PANA pokóy pochodzi na wszystkę ziemię.

9. Synu! w chorobie twoiéy nie rozpaczay, ale się modl * PANU, a on cię uzdrowi, * Izai. 38, 2. 3. Iak. 5, 14.

10. Odwróć się od grzechu, a prostuy ręce, i od wszelkiego grzechu oczyść serce swoie.

11. Zapal wonne kadzenie i pamiątkę mąki, a odday tłustą ofiarę, iakobyś iuż żywym niemiał zostać.

12. Potym day mieysce lekarzowi, albowiem go też PAN stworzył; a niech nie odstępuie od ciebie, gdyż go potrzebuiesz.

13. Bywać też czasem i w ręku ich szczęście.

14. Albowiem i oni PANA prosić będą, aby im dał odpoczynienie i zdrowie ku żywotowi.

15. Kto grzeszy przeciwko stworzycielowi swemu, niechay wpadnie w ręce lekarskie.

II. 16. Synu! nad umarłym * wyleway łzy, a zaczniy płakać, iakobyś co ciężkiego cierpiał; * Syr. 22, 10.

17. A podług zwyczaiu umarłych przykryy ciało iego, i nie zaniedbyway go pochować.

18. Płacz gorzko, a smęć się bardzo, i boleśnie kwil według godności iego, a to dzień albo dwa, abyś uszedł obmowiska.

19. Potym się ciesz po smętku; albowiem z smętku przychodzi * śmierć, a smętek serdeczny odeymuie siły. * Przyp. 15, 13.

20. Aczkolwiek i w utrapieniu bywa smętek, a żywot ubogiego przyczyną złorzeczeństwa serca;

21. Wszakże nie dopuszczay przemoc serca twego smętkowi; odpądź go, a pamiętay na ostateczne rzeczy.

22. Pomniy na to, że się wrócić nie może, a iż umarłemu nic nie pomożesz, a sam sobie zaszkodzisz.

23. Pamiętay na sąd móy, bo takiż iest i twóy; mnie wczora a tobie dzisia.

24. Gdy odpoczywa umarły, niechże też ustanie i pamiątka o nim, a ciesz się nad nim przy wyiściu ducha iego.

III. 25. Nauczony nabywa mądrości czasu wolnego; ale niedbały w pracach swych nie będzie mądrym.

26. Iakoż ten będzie mądrym, który się pługa trzyma, który się chełpi w styku kończastym, który woły pogania, a robotą ich żywności szuka, i którego rozmowa o cielętach?

27. Myśli swoie udawa do wygania-

nia

nia brózd, a staranie iego około karmienia krów.
28. Tak każdy rzemieślnik i cieśla, który noc iako dzień trawi;
29. I ci, którzy rzezania rzeżą na sygnetach, i którzy na tém są ustawicznie, aby rzeczy rozmaite robili, serca swe udawaią na to, aby podobne czynili malowania, i staraią się, iakoby co rychléy robotę do końca przywiedli.
30. Także i kowal siedzący przy nakowadlni, i który się bawi robotą żelaza, którego ciało para od ognia suszy, a biedzi się z gorącem przy kominie;
31. W którego uszach brzmi częste kołatanie młota, i którego oczy na podobne naczynie patrzaią;
32. Serce swe przykłada do odprawienia roboty, i pilności swoiéy, aby ią wypolerował po dokończeniu.
33. Także i garncarz siedząc nad robotą swoią, a koło nogami swemi obracaiąc, pilnym iest roboty swoiéy, a pod liczbą iest wszystka praca iego;
34. Rękami swemi uprawia glinę, a tém, co ma przed nogami, wątli siłę swą;
35. Serce swe przykłada, aby dokonał polewania, a pilności swoiéy, aby piec wychędożył.
36. Ci wszyscy rękom swoim ufaią, każdy w rzemieśle swém mądry iest.
37. Bez tych nie buduie się miasto, ani w niém mieszkaią, ani się przechodzą.
38. Wszakże do rady ludzie ich nie potrzebuią, ani do zgromadzenia ich przyzywaią;
39. Na stolicy sędziów nie usiędą, ani postępków sądowych zrozumieią;
40. Ani iawnie nauki i rozsądku okażą, a w przypowieściach biegłymi znalezieni nie będą;
41. Ale do żywności pomagaią, a trzeba ich do robienia rzemiesła.

ROZDZIAŁ XXXIX.

I: Zaleca mądre 1 - 16. II. i do wysławiania Boga onych napomina 17 - 41.

Ale kto oddawa duszę swą, aby myśli swe bawił w zakonie Naywyższego, ten mądrości wszystkich ludzi starodawnych szuka, a zabawia się Prorokami;
2. Powieści mężów zawołanych będzie zachowywał, a rozlicznych przypowieści doścignie;
3. Taiemnic się przypowieści bada, i w gadkach przez podobieństwa powiedzianych obierać się będzie;
4. Między pany będzie służył, a przed Książęty okazałym będzie;
5. Ziemie cudzych narodów przeydzie: bo dobrego i złego między ludźmi doświadczył;
6. Serce swe oddawa PANU, rano wstawaiąc do stworzyciela swego, aby się przed oczyma Naywyższego modlił;
7. I otwieraiąc usta swe do modlitwy, za grzechy swoie modli się.
8. Będzieli ten PAN wielki chciał, duchem zrozumienia napełni go.
9. On iako deszcz wyda słowa mądrości swoiéy, a w modlitwie PANA wysławiać będzie;
10. On wyprostuie umysł swóy i umieiętność, a o taiemnicach swych rozmyślać będzie;
11. On iawnie okaże umieiętność nauki swoiéy, a zakonem przymierza PAńskiego chlubić się będzie.
12. Chwalić będą rozum iego wiele ich, i aż na wieki nie będzie wygładzony.
13. Nie ustanie pamiątka iego, a imię iego trwać będzie od narodów do narodów.
14. Mądrość iego narodowie wysławiać będą, a chwałę iego zgromadzenie opowiadać będzie.
15. Lub to żyw zostanie, tedy imię sławnieysze pozostawi, niżeli tysiąc innych; lub téż odpocznie, tedy i to mu pożyteczno będzie.
16. Ieszcze pomyśliwszy powiem: bom iako miesiąc pod pełnią napełniony.
II. 17. Posłuchaycie mię, święci! a rozkrzewcie się iako róża wsadzona nad strumieniem ciekącym;
18. A wypuśćcie kwiat iako lilia wydaycie wonność, a śpiewaycie chwały;
19. Błogosławcie PANA ze wszystkich spraw iego i śpiewaniem us

i na harfach, a tak mówcie, wysławiaiąc go:
20. Wszystkie sprawy PAńskie są * bardzo dobre, i wszystkie rozkazania iego wypełnią się czasu swego.
* 1 Moy. 1, 31.
21. Nie godzi się mówić: Cóż to iest? albowiem się to wszystko czasu swego pokaże.
22. Na rozkazanie iego stanęła woda * na kupę, a na słowo ust iego zebrały się ** wody. * 2 Moy. 14, 22.
** 1 Moy. 1, 9.
23. W przykazaniu iego iest dobra wola iego, a niemasz, ktoby mogł przekazić wybawieniu iego.
24. Wszystkie sprawy wszelkiego ciała są przed obliczem iego, a nic się nie może ukryć przed oczyma iego.
25. Od wieku do wieku przypatruie się, i niemasz nic dziwnego przed oblicznośćią iego.
26. Nie godzi się mówić: Cóż to iest? bo wszystko dla potrzeby ich stworzono.
27. Błogosławieństwo iego iako rzeka okrywa ziemię, a iako powódź napoiła ią.
28. Tak gniew iego narodowie odziedziczą, iako wody w słoność obrócił.
29. Iako drogi iego proste są świętym, tak złośnikom obrażeniem.
30. Dobre rzeczy dobrym od początku stworzone są, ale grzesznikom złe.
31. Przednieyszą rzeczą do każdéy potrzeby żywota ludzkiego iest woda, ogień, żelazo, sól, mąka pszeniczna, mleko, miód, wino, oliwa i szaty
32. Wszystkie te rzeczy pobożnym w dobre, ale grzesznikom obrócą się w złe.
33. Są duchowie, którzy na pomstę stworzeni są, którzy w swoiéy popędliwości zmacniaią bicze iego.
34. Czasu dokonania moc wyleią, a zapalczywość tego, który ie stworzył, uśmierzą.
35. Ogień, morze, głód, i śmierć, wszystko to dla * pomsty stworzono.
* Syr. 40, 9.
36. Zęby zwierząt srogich, niedźwiadkowie, i iaszczórki, i miecz czynią pomstę na zgubę niezbożnych.
37. Gdy on wychodzi, raduią się, a na ziemi pogotowiu będąc, czasu swego nieprzestępuią słowa.
38. Przetoż od początku iestem utwierdzony, a pomyśliwszy o ém, podałem to na piśmie,
39. Ze wszystkie sprawy PAńskie * są dobre, a wszystkiego czasu swego, czego potrzeba, dodawa. *1Moy.1,31.
40. Nie godzi się mówić; To iest gorsze niż owo; albowiem wszystko czasu swego będzie pochwalono.
41. Przetoż teraz całém sercem i usty chwalcie i błogosławcie imię PAńskie.

ROZDZIAŁ XL.

I. Iaki iest żywot człowieczy 1-18. II. i w czém się tu kochać potrzeba, ukazuie 19 - 29. III. a od żebrania odwodzi 30 - 33.

Wielka zabawa iest naznaczona każdemu człowiekowi, a iarzmo ciężkie synom Adamowym ode dnia, którego wyszli z żywota matki swéy, aż do dnia, którego się wracaią do matki wszystkich rzeczy.
2. Po myślach ich i lękaniu serdeczném następuie na nie tęskliwe oczekiwanie skończenia dnia,
3. Od tego, który siedzi na stolicy sławnéy, aż do poniżonego na ziemi i w popiele;
4. Od tego, który nosi hyacyntowe szaty i koronę, aż do tego, który się nakrywa surowém płotnem.
5. Zapalczywość i zawiść, zafrasowanie i wątpliwość, lękanie się śmierci, poruszenie, swar, i sen nocny czasu odpoczynienia na łożu odmieniaią przedsięwzięcie iego.
6. Owa mało, a iakoby nic nie odpoczywa, u we śnie iest iako we dni straży;
7. Trwoży się widzeniem serca swego, iako ten, który z bitwy ucieka;
8. A czasu wybawienia swego ocuciwszy, dziwuie się próżnemu strachowi.
9. Toć przychodzi na wszelkie ciało, od człowieka aż do bydlęcia; ale na grzesznika siedm kroć więcéy nad to.
10. Smierć, swar, miecz, morderstwa, przywiedzienie głodu, i ztarcie i plagi;

11. Wszy-

11. Wszystko to na niesprawiedliwe * stworzono iest, i dla nich ** stał się potop. *Syr.39,33. **1Moy.7,12.
12. Wszystko, co iest z ziemi, w ziemię * się obróci, a co z wody, do ** morza wpada. * 1 Moy. 3, 19. Syr. 41, 13. ** Kazn. 1, 7.
13. Wszelki dar i bezprawie wygładzone będzie; ale wiara na wieki trwać będzie.
14. Pieniądze niesprawiedliwych iako potok wyschną, a iako wielki grom ze dżdżem, z grzmotem * pominą. * Iob. 6, 15.
15. Gdy kto otwiera rękę, raduie się; tak przestępnicy do końca zaginą.
16. Rodzina niepobożnych nie rozmnoży gałęzi, a korzenie nieczyste są na wysokiéy skale.
17. Są iako piana na każdéy wodzie i przy brzegu rzeki; pierwéy niżeli iaka trawa wyrwani będą.
18. Miłość iako ray pełna błogosławieństwa, a szczodrobliwość na wieki zostawa.
II. 19. Żywot przestawaiącego * na swém, i robotnika wdzięczny iest; ale tych obu przechodzi ten, który skarb znayduie. * 1 Tym. 6, 6.
20. Dziatki i budowanie miasta czynią trwałą sławę; ale nad to oboie lepsza iest niewiasta nienaganiona.
21. Wino i muzyka rozweselaią serce; ale nad to oboie ięzyk łagodny.
22. Piszczałka i harfa dźwięk wdzięczny dawaią; ale nad to oboie ięzyk łagodny.
23. Przyiemności i piękności oko pożąda; ale nad to oboie zielonego siewu.
24. Przyiaciel i towarzysz pod czas się schadzaią; ale nad to oboie żona z mężem.
25. Bracia i pomoc pomagaią czasu utrapienia; ale nad to oboie miłosierdzie.
26. Złoto i śrebro nogi utwierdza; ale nad to oboie wychwalaią radę.
27. Bogactwa i siła wywyższaią serce; ale nad to oboie boiaźń PAńska.
28. W boiaźni PAńskiéy niemasz * niedostatku, i niepotrzeba oprócz niéy szukać wspomożenia. * Tob. 4, 22.
29. Boiaźń PAńska iest iako ray błogosławieństwa, a nad wszelką sławę ozdobiona iest.
III. 30. Synu! nie żyy z żebraniny; lepiéy iest umrzeć, niżeli żebrać.
31. Żywot człowieka tego, który patrza na cudzy stół, niema poczytany bydź za żywot; bo hańbi żywot swóy pokarmami cudzymi.
32. Ale człowiek umieiętny i ćwiczony chroni się tego.
33. W uściech niewstydliwego słódka iest żebranina; ale w brzuchu iego ogień gore.

Rozdział XLI.

I. O śmierci 1-7. II. i o ludziach nipobożnych 8-19. III. i za co się wstydzić ludzie maią, pokazuie 20-31.

O śmierci! iakoż iest gorzka pamięć twoia człowiekowi spokoynie żyiącemu w dobrach swoich:
2. Mężowi spokoynemu, wolnemu od troski, i na wszystkiém szczęśliwemu, a który ieszcze może ieść.
3. O śmierci! dobryć iest sąd twóy człowiekowi niedostatecznemu i niedołężnemu;
4. Zgrzybiałemu starcowi, i o wszystko się frasuiącemu i rozpaczaiącemu, a temu, którzy stracił nadzieię.
5. Nie lękay się sądu śmierci, pamiętaiąc na przodki twoie i na potomki, gdyż takowyż iest sąd o twoiém ciele u PANA.
6. Przecz się tedy sprzeciwiasz dobréy woli Naywyższego, choć dziesięć, choć sto, choć tysiąc lat masz?
7. Niemasz w grobie skargi na żywot.
II. 8. Dziećmi obrzydłemi stawaią się dzieci grzeszników, i którzy mieszkaią w sąsiedztwie z niepobożnymi.
9. Dzieci grzeszników dziedzictwo zginie, a przy nasieniu ich hańba ustawicznie zostanie.
10. Na oyca niepobożnego dzieci skarżyć będą, że przez niego hańbę maią.
11. Biada wam mężowie niepobożni, którzyście opuścili zakon Naywyższego!
12. Bo chocibyście się zmogli, poginiecie; a ieźli się narodzicie, ku przeklęctwu się narodzicie; a ieźli pomrze-

rzecie, tedy w przeklęctwie będziecie odłączeni.
13. Iako wszystko, co iest z ziemi, w ziemię * się obróci, tak niezbożni w zginienie. * Syr. 40, 12.
14. Ludzie smętek maią nad ciały ich; wszakże imię złe ludzi złych wygładzone będzie.
15. Staray się o imię dobre; bo to dłużéy trwać będzie, niżeli tysiąc skarbów wielkich złota.
16. Dobrego żywota iest liczba dni; ale imię dobre trwa na wieki.
17. Synowie! zachowaycie karność w pokoiu.
18. Mądrości skrytéy i skarbu zakopanego cóż iest za pożytek oboyga?
19. Lepszy iest człowiek taiący * głupstwo swoie, niżeli człowiek, który kryie mądrość swoię. *Syr.2,3.
III. 20. Przetoż obawiaycie się słów moich; boć nie iest rzecz dobra, we wszystkiém się wstydzić, i nie wszystkim się wszystko podoba, co się wiernie dzieie.
21. Wstydźcie się przed oycem i przed matką za wszeteczeństwo, a przed Książęciem i możnym za kłamstwo;
22. Przed sędzią i przed zwierzchnością za występek, a przed zgromadzeniem i pospólstwem za nieprawość;
23. Przed towarzyszem i przed przyiacielem za bezprawie, a przed mieyscem, na którém mieszkasz, za złodzieystwo;
24. Przed prawdą Bożą na wzruszenie przymierza, i za podpieranie się łokciem na chlebie, i za ganienie, gdy co bierzesz albo dawasz;
25. A przed tym, który cię pozdrawia, za milczenie i za patrzanie na niewiastę nierządną;
26. Za odwracanie twarzy od człowieka zacnego, i za odięcie czyiego działu i daru.
27. Wstydźcie się za przemyśliwanie o żonie, która iest za mężem;
28. Za nagabanie dziéweczki iego, i nie postaway u łoża iéy;
29. Przed przyiacielem za słowa uszczypliwe, a gdy co dawasz, nie wymawiay;
30. Także za powtarzanie rzeczy słyszanych, i za obiawienie rzeczy taiemnych.
31. Tak będziesz nader wstydliwy, a znaydziesz łaskę przed oczyma wszystkich ludzi.

ROZDZIAŁ XLII.

I. Za co się nie trzeba wstydzić 1-8. II. o córkach 9-14. III. i o sprawach Bożych rozprawia 15-28.

Za te rzeczy się nie wstydź, ani miéy względu * na osobę, abyś miał grzeszyć. * 5 Moy. 1, 17.
2. Nie wstydź się za zakon i przymierze Naywyższego, i za sąd, gdybyś sprawiedliwie karał niepobożnego;
3. Za rzecz towarzyską i podróżnych, i za podzielenie dziedzictwa między powinowate;
4. I za sprawiedliwe wagi i gwichty, za osiadłość wielką albo małą, za rozliczne przedawanie kupcom,
5. I za częste ćwiczenie dziatek, i słudze złemu boku okrwawienie.
6. (Dobra iest rzecz, mieć straż nad podeyrzaną żoną, a gdzie iest wiele rąk, zamykay.
7. Wydaway pod liczbą i pod wagą, a co dasz albo weźmiesz, wszystko napisz.)
8. Nie wstydź się za to, gdy karzesz głupiego i szalonego, i starca wadzącego się z młodym; a tak będziesz prawdziwie wyćwiczony i w chwale przed wszystkimi żywiącymi.
II. 9. Córka przynosi oycu wielkie staranie, a piecza o niéy sen odeymuie, aby snadź młodości swéy źle nie używała, a gdy za mąż póydzie, aby w nienawiść nie wpadła;
10. Aby snadź w panieństwie naruszona nie była, a w domu oyca swego będąc, brzemienną nie została, a za mężem będąc, aby snadź nie wystąpiła, a mieszkaiąc z mężem, aby nie była niepłodną.
11. Trzymay ustawiczną straż nad córką * niewstydliwą, aby snadź nie uczyniła z ciebie nieprzyiaciołom pośmiewiska, obmowiska w mieście, złéy sławy u ludzi, a żeby cię do hańby nie przywiodła między mnóstwem wielkiém. * Syr. 26, 12. 13.

12. Na

12. Na żadnego się człowieka pię-
kność nie zapatrny, a między niewia-
stami nie zasiaday;
13. Bo z szaty pochodzi mól, a z nie-
wiasty złość niewieścia.
14. Lepsza iest złość męska, niż do-
broczynność niewiasty, która przy-
wodzi do pohańbienia.
III. 15. Będę tedy przypominał spra-
wy PAńskie, a com widział, opowięm
słowy PAńskiemi dzieła iego.
16. Słońce iasne na wszystko patrzy,
a chwały PAńskiéy pełne iest dzieło
iego.
17. Nie dał tego PAN świętym, aby
mieli wypowiedzieć wszystkie cuda
iego.
18. PAN wszechmogący ugruntował
wszystko, aby umocnione było ku
chwale iego.
19. On przepaści i serca dochodzi,
a chytre rady ich wyrozumiewa.
20. Bo Naywyższemu znaioma iest
wszelka umieiętność, a przegląda zna-
ki wieków;
21. Oznaymuie przeszłe rzeczy i
przyszłe, a obiawia szlaki taiemnic.
22. Nie iest mu tayna żadna myśl;
nie iest tayne przed nim ani iedno
słowo.
23. Zacne sprawy swoie mądrością
swoią przyozdobił ten, który iest od
wieku aż na wieki.
24. Iemu ani nie przybywa ani nie
ubywa, ani potrzebuie żadnego raycy.
25. O iakoż wszystkie sprawy iego
są pożądane! aż do iskierki widzieć
się to może.
26. Wszystkie te rzeczy żyią trwaią
na wieki ku wszelkim potrzebom, i
wszystkie mu są posłuszne.
27. Wszystko po * dwoygu iest, ie-
dno przeciwko drugiemu, a nic niedo-
statecznego nie uczynił. *Syr.33,16.
28. Iedno drugiego utwierdza w do-
brem, a któż się do sytości może na-
patrzyć chwały Bożéy?

ROZDZIAŁ XLIII.

I. Sprawy Boże wylicza 1-29. II. i do wychwalania PANA napomina 30 - 37.

Ochędostwo wysokości, obłoków
rozpostarcie czyste, sławny iest
na weyrzeniu kształt nieba.
2. Słońce, gdy ie przy weyściu wi-
dać, opowiada dzień; bo iest dziwném
naczyniem dzieła Naywyższego.
3. W południe wysusza ziemię, a
przed gorącością * iego któż się ostoi?
* Ps. 19, 7.
4. Iako kto piec gorąco rozpala przy
robocie, tak w tróynasób więcéy słoń-
ce wypala góry;
5. Pary ogniste wypuszcza, a iasny-
mi promieniami zacimia oczy.
6. Wielkić iest PAN, który ie uczy-
nił, a słowy swemi zastanowił * bieg
iego; * Ioz. 10, 12. Izai. 38, 8.
7. Tenże sprawił i miesiąc, aby * na-
stawaiąc czasu swego, ukazował cza-
sy i znaki wieków; tenże miesiąc zna-
kiem iest świąt. * 1 Moy. 1, 14.
8. Gdy mu światła ubywa na scho-
dzie, miesiącem się według imienia
swego nazywa; a gdy go przybywa,
dziwne rzeczy odmianą sprawuie.
9. To naczynie maiąc * woysko na
wysokości, świeci na rozpostarciu nie-
bieskiém. * 1 Moy. 2, 1. Ps. 19, 5.
10. Ozdoba nieba iest piękność
gwiazd, a ozdoba ta, która świeci na
wysokościach PAńskich.
11. Na rozkazanie Swiętego wyko-
nywaią sąd, a nie zgoraią na strażach
swoich.
12. Przypatrz się tęczy, a błogosław
* temu, który ią stworzył bardzo pię-
kną w iasności swoiéy. *1 Moy. 9, 13.
13. Obtoczyła nieba okrążeniem
piękném; ręce Naywyższego rozcią-
gnęły ią.
14. Rozkazaniem swoiém zastanawia
śnieg, a prędko wzbudza łyskawice
sądu swego.
15. Przetoż gdy otworzone bywaią
skarby, wylatuią obłoki iako ptacy.
16. Wielmożnością swoią ztwierdza
obłoki, a pierzchaią kamienie gra-
dowe.
17. Głos gromu iego do boleści zie-
mię przywodzi, a na weyrzenie iego
góry się trzęsą.
18. Kwoli niemu wieie wiatr połu-
dniowy, a burzy się wiatr połnocny
i prędkość wichru.
19. Sniegiem sypie iako ptastwem
lataiącém, a śnieg się puszcza iako
szarańcza, która lata.
20. Oko się dziwuie bardzo piękný

 bia-

białości iego, a nad deszczem iego serce się zdumiewa.

21. I śrzon, iako sól, na ziemię sypie, który gdy zmarźnie, uczyni się iako ostry gwóźdź.

22. Kiedy zimny wiatr północny wieie, zamraża wodę,

23. I u każdego zgromadzenia wody zastawia się, a wodę iako w pancerz przyobłoczy.

24. Pożera góry, i pustynie wypala, a ziele suszy iako ogień.

25. Wszakże tego wszystkiego prędkiém lekarstwem bywa mgła i rosa, która uprzedzaiąc gorącość, czerstwieie.

26. Na rozkaz iego uciszyla się przepaść, a na niéy rozsadził wyspy.

27. Którzy się pławią * po morzu, powiadaią o niebezpieczeństwach iego, co my słysząc uszyma swemi, dziwuiemy się. * Ps. 107, 23.

28. I tamci są niespodziane i dziwne sprawy, rozliczność wszelakich zwierząt, i różne wieloryby.

29. Za rządzeniem iego szczęśliwą miewa drogę Anioł iego, a słowem iego złożone są wszystkie rzeczy.

II, 30. Choćbyśmy wiele mówili, nie uczyniemy temu dosyć; bo krótko mówiąc, on sam iest wszystko.

31. Iakoż go dostatecznie wysławiać możemy? albowiem on iest wielki nad wszystkie sprawy swoie.

32. Straszliwy iest PAN, i bardzo wielki, a dziwna moc iego.

33. Wysławiaycie i wywyższaycie PANA, ile możecie; wszakże on iest większy nad wszystkę chwałę.

34. I wywyższaiąc go zmocniaycie się, a nie ustawaycie; bo temu nigdy dosyć nie uczynicie.

35. I któż go widział i wypowie? i kto go uwielbi, tak iako iest?

36. Wiele iest rzeczy skrytych, większych niżeli te; małośmy widzieli spraw iego;

37. Bo PAN wszystko stworzył, a pobożnym dał mądrość.

ROZDZIAŁ XLIV.

Zaleca niektóre święte i zacne męże.

Wysławiaymy męże chwalebne i oyce nasze w rodzaiu.

2. Wielką sławę uczynił PAN wielmożnością swoią od wieku.

3. Ci panowali w królestwach swoich, i byli mężami sławnymi w mocy; ci radzili rozumem swoim, ci oznaymowali o proroctwach.

4. Byli wodzami ludu w radach i w mądrém sprawowaniu ludu.

5. Mądre rzeczy były w nauce ich, wynaydowali śpiewanie muzyków, i wykładali wiersze napisane.

6. Mężowie bogaci, którzy dosyć potęgi maiąc, spokoynie mieszkali w domach swoich,

7. Ci wszyscy w rodzaiach sławę otrzymali, a za dni swoich byli w chwale.

8. Byli niektórzy z nich, co zostawili imię, aby opowiadano chwałę ich.

9. Byli także niektórzy, których niemasz pamiątki, a zginęli, iakoby ich nie było, i narodzili się, iakoby się nie rodzili, i synowie ich po nich.

10. Ale ci byli mężowie miłosierni których sprawiedliwości nie są w zapomnieniu.

II. 11. Przy nasieniu ich trwa dziedzictwo dobre, wnukowie ich są w przymierzu.

12. W przymierzu iest nasienie ich, i dziatki ich po nich.

13. Aż na wieki trwa nasienie ich, a sława ich nie będzie zgładzona.

14. Ciała ich w pokoiu pogrzebione są, a imię ich żywie od narodu do narodu.

15. O mądrości ich ludzie powiadaią, a chwałę ich zgromadzenie rozgłasza.

16. Enoch * dobrze się podobał PANU Bogu, a przeniesionym będąc, iest na przykład pokuty narodom.
* 1 Moy. 5, 24. Żyd. 11, 5.

17. Noe znaleziony będąc doskonałym i sprawiedliwym, czasu gniewu Bożego stał * się poiednaniem.
* 1 Moy. 6, 9.

18. Przetoż gdy potop * przyszedł, przymierze wieczne utwierdzone iest z nim, aby nie było zgładzone potopem wszelkie ciało. * 1 Moy. 9, 9.

19. Abraham był wielkim * oycem wielu narodów, a nie był znaleziony w sławie podobny iemu; *1M.17,4.5.

20. Który zachowywał zakon Naywyż-

wyższego, a był * w przymierzu z
nim. * 1 Moy. 17, 2.
21. Na ciele iego Bóg przymierze
postanowił, a wiernym * w pokusze-
niu znaleziony iest. * 1 Moy. 22, 11. 12.
22. Przetoż mu Bóg przysięgą po-
twierdził, iż miał ubłogosławić naro-
dy w nasieniu iego;
23. Że go miał rozmnożyć iako
proch ziemi, a dać im dziedzictwo od
morza do morza, a od rzeki aż do
kraiów ziemi.
24. Także i Izaakowi * potwierdził
dla Abrahama oyca iego błogosła-
wieństwo wszystkich ludzi, i przy-
mierze, które odpoczęło na głowie
Iakubowéy; * 1 Moy. 26, 3.
25. Przyznał się do niego * w błogo-
sławieństwach swoich, i dał mu dzie-
dzictwo; * 1 Moy. 27, 28.
26. I oddzielił część iego w pokole-
niach, które na dwanaście rozdzielił.
27. Wywiodł z niego męża miłosier-
nego, który znalazł łaskę w oczach
wszelkiego ciała,

ROZDZIAŁ XLV.

I. Moyżesza 1-7. II. Aarona 8-33.
III. i Fineesa zacnie wysławia 34-39

Miłego Bogu i ludziom, Moyżesza,
którego pamiątka iest w błogo-
sławieństwie;
2. Podobnym go uczynił w chwale
świętych, a wielkim go uczynił na
postrach nieprzyiaciołom:
3. Na słowa iego cuda uśmierzył, i
uczynił go sławnym przed * obliczem
Królów; * 2 Moy. 11, 3.
4. Rozkazał mu iść do ludu swego, i
ukazał chwałę swoię; w wierze i w
cichości iego uczynił go świętym;
5. Wybrawszy go ze wszystkich lu-
dzi, dał * mu słyszeć głos swóy, i
wwiodł go w obłok; * 2 Moy. 19, 19.
6. Podawszy mu sam oblicznie przy-
kazania, zakon żywota i umieiętności.
7. Nauczył Iakuba przymierza, i są-
dów swych Izraela,
II. 8. Aarona wywyższył świętego,
iemuż podobnego brata iego z poko-
lenia Lewi;
9. Uczynił z nim przymierze wie-
czne, a dał mu urząd kapłański
między ludem:
10. Ubłogosławił go w dostoień-
stwie, a opasał go w szatę chwały;
11. Oblekł go w doskonałą sławę, a
potwierdził go naczyniem pewnem;
12. Ubiorem, długą szatą, naramien-
nikiem, i w około iabłkami granato-
wemi ozdobił go,
13. I dzwonkami złotymi gęstymi w
około, aby brzmiał * dźwięk, gdyby
chodził; * 2 Moy. 28, 35.
14. Aby głośno brzmiał w kościele,
i na pamiątkę był synom ludu swego;
15. Szatą świętą, złotem, hyacyn-
tem, szarłatem roboty haftarskiéy, i
napierśnikiem sądu, znakiem prawdy.
16. Kręconym karmazynem robotą
rzemieśniczą,
17. Kamieniem drogim z rzezaniem,
iako bywa na pieczęciach, w oprawie
złotéy, robotą złotniczą, na pamiątkę
z napisem wyrytym według liczby sy-
nów Izraelskich.
18. Miał téż koronę * złotą na czap-
ce z wyciśnionym obrazem pieczęci
świętéy. * 2 Moy. 28, 36. 37,
19. Pięknie wszystko było ochędo-
żono, robota kosztownie urobiona, i
rzeczy, na które byli mieli patrzać,
pięknie ozdobione.
20. Przed nim nie było takich rze-
czy, i nie będzie aż na wieki, w które
się nie obłoczył obcy, ale tylko sami
synowie iego i wnukowie iego usta-
wicznie,
21. Których ofiary ofiarowane by-
wały na każdy dzień, ustawicznie
dwakroć.
22. Moyżesz napełnił * ręce iego, i
pomazał go oleykiem ** świętym.
* 2 Moy. 28, 41. ** 3 Moy. 8, 12.
23. To mu się stało i nasieniu iego za
przymierzem wiecznem i iako niebo
trwałém,
24. Aby społem służąc Bogu urząd
kapłański odprawowali, i błogosła-
wili ludowi w imieniu iego.
25. Wybrał go ze wszech żywiących,
aby ofiarował ofiary PANU, zapały i
wdzięczną wonność na pamiątkę, i
ofiary spokoyne za lud;
26. Dał mu rozkazania swoie, i moc
odprawowania sądu według zakonu,
27. Aby nauczał Iakuba świadectw,
a w zakonie iego dawał światłość I-
zraelowi.

28. Gdy

28. Gdy się byli obcy przeciwko * niemu spiknęli, a zayrzeli mu na puszczy mężowie niektórzy z Datanem i Abironem, i rota Korego z gniewem i z popędliwością, * 4 Moy. 16, 1.
29. Widział PAN, i nie pochwalił tego; przetoż wytraceni są.
30. Uczynił między nimi cuda, aby ie potracił płomieniem ognia iego.
31. I przydał Aaronowi chwały, i dał mu dziedzictwo, pierwiastki narodów oddał mu,
32. A zwłaszcza chleba przygotował mu do sytosci; bo ofiary PAńskie iadali, które mu dał i nasieniu iego.
33. Ale na ziemi z ludem nie dziedziczył, i działu nie miał między ludem; albowiem PAN iest działem dziedzictwa iego.
III. 34. A Finees, syn Eleazarów, trzeci iest w chwale, który go naśladował w boiaźni * PAńskiey.
*4M.25,7. Ps.106,30. 1Mach.2,54.
35. A gdy lud odstępował, zastawiał się z wielką i ochotną myślą, a łaskę iednał Izraelowi.
36. Przetoż mu iest utwierdzone * przymierze pokoiu, i ludowi iego, aby był sprawcą świętych rzeczy; * 4 Moy. 25, 12.
37. I aby miał on i nasienie iego dostoieństwo kapłańskie aż na wieki.
38. I iuż według przymierza z synem Dawidowym z pokolenia Iuda uczynionego, dziedzictwo królewskie z syna na syna samego spada; ale dziedzictwo Aaronowe spada też i na nasienie iego.
39. Niechże wam PAN da mądrość w serce wasze, abyście sądzili lud iego w sprawiedliwości, aby nie były wygładzone dobra ich, ani chwała iego w rodzaiach waszych.

ROZDZIAŁ XLVI.

I. Iozuego 1-11. II. Kaleba 12-17. III. i Samuela zaleca 18-25.

Mężny był na woynie Iozue, syn * Nunów, który nastąpił po Moyżeszu na proroctwo;
* 4 Moy. 27, 18. 5 Moy. 3, 21.
2. Który uczyniony był wielkim według imienia swego ku wybawieniu wybranych Bożych;
3. Aby pomsta * przyszła na nieprzyiacioły powstawaiące; a tak rozdzielił dziedzictwo Izraelowi.
* 3 Moy. 17, 9.
4. Iakiey sławy doszedł podnosząc ręce swoie, i wyciągaiąc miecz przeciwko miastom?
5. Któż przed nim tak stanął? bo on wiodł woyny PAńskie.
6. Izali się nie ręką * iego słońce zastanowiło; a ieden dzień nie stał się iako dwa? * Ioz. 10, 12. 13.
7. Wzywał naywyższego PANA, poceraiąc nieprzyiacioły w około;
8. A wysłuchawszy go wielki PAN, rzucał * kamienie gradowe mocą wielką; * Ioz. 10, 11.
9. Uderzył na narody waleczne, a zstąpiwszy potracił przeciwniki,
10. Aby poznali narodowie rynsztunek ich; bo przed PANEM była bitwa iego, albowiem on szedł za mocarzem.
11. Także też za dni Moyżeszowych uczynił miłosierdzie;
II. 12. Bo on i Kaleb, syn * Iefunów, stanąwszy przeciwko zgromadzeniu, grzeszyć ludowi nie dopuścili, i zawściągnęli szemranie złośliwe.
* 4 Moy. 14, 6. 7.
13. A ci dwa byli, którzy * zachowani są z sześci kroć sta tysięcy pieszych, aby wprowadzeni byli do dziedzictwa, do ziemi opływaiącey mlekiem i miodem. * 4 Moy. 26, 65.
5 Moy. 1, 36.
14. I dał * PAN Kalebowi moc, która w nim do starości trwała, aby wstąpił na wysokość ziemi, a potomstwo iego aby dziedzictwo otrzymało;
* Ioz. 14, 11.
15. I aby widzieli wszyscy synowie Izraelscy, że dobra rzecz iest, naśladować PANA.
16. Także i sędziowie każdy według imienia swego, których serce nie było wszeteczeństwem zkażone, i którzy się nie odwracaią od PANA, i tych pamiątka iest w błogosławieństwie.
17. Kości ich niech zakwitną na mieyscu swém, a imię ich niech się przeniesie na syny tych, którzy sławy doszli.
III. 18. Samuel, Prorok PAński, od

PAna swego umiłowany, królestwa stanowił, i pomazował Książęta * nad ludem iego. *1Sam.10,1. r.16,12.13.
19. Według zakonu PAńskiego sądził zgromadzenie, i nawiedził PAN Iakuba.
20. Z wierności iego doświadczono, że * iest Prorokiem, i poznano z słowa iego; * 1 Sam. 3, 20.
21. Który to wzywał PANA mocnego, gdy go zewsząd uciskali nieprzyiaciele iego, ofiaruiąc baranka * ssącego. * 1 Sam. 7, 9.
22. I zagrzmiał PAN z nieba, i dał słyszeć głos swóy z wielkim głosem gromobicia, i potarł Hetmany Tyrskie, i wszystkie Książęta Filistyńskie.
23. Lecz pierwéy niż zasnął na wieczność, oświadczył się przed PAnem i pomazańcem iego, mówiąc:
24. Pieniędzym ani obuwia * od żadnego człowieka nie wziął; i nikt go nie obwinił. * 1 Sam. 12, 3.
25. A zasnąwszy * prorokował, i ukazał Królowi koniec żywota iego, i podniosł głos swóy z ziemi prorokując, że zgładzona będzie nieprawość ludu. * 1 Sam. 28, 17.

Rozdział XLVII.

I. Natana 1. II. Dawida 2-14. III i Salomona pochwaliwszy 15-26. IV Roboama i Ieroboama gani 30-33.

A potym powstał Natan * Prorok za dni Dawidowych. *2Sam.7,2.
II. 2. Iako się tłustość odbiera od ofiary zbawiennéy, tak Dawid od synów Izraelskich.
3. Między * lwami bezpieczeń był, iako między koźlęty, a między niedźwiedziami, iako między iagnięty;
* 1 Sam. 17, 34.
4. W młodości swoiéy zabił * olbrzyma, a odiął pohańbienie od ludu;
* 1 Sam. 17, 49.
5. A podniozszy ręki, kamieniem procy ztrącił pychę Goliatowę.
6. Bo wzywał PANA naywyższego, który dał moc prawicy iego aby zgładził człowieka mocnego na woynie, a wywyższył róg ludu swego;
7. Także w dziesiąci tysięcy wystawił go, a uwielbił go błogosławieństwem PAńskiém, gdy mu była przyniesiona korona chwały.
8. Skruszył nieprzyiacioły * okoliczne, a wniwecz obrócił Filistyńczyki, przeciwniki, których róg aż do dnia dzisieyszego skruszył; *2Sam.8,1.
9. Przy każdéy sprawie swéy dawał chwałę Swiętemu naywyższemu słowni chwalebnemi;
10. Ze wszystkiego serca wielbił i miłował stworzyciela swego.
11. I postanowił * śpiewaki przed ołtarzem, aby głosy swymi wdzięcznie śpiewali, a dzień ode dnia śpiewaniem swoim Boga chwalili,
* 1 Kron. 16, 4.
12. Oddał na dni święte to, co przynależało, a słusznie czasy rozdzielił, w którychby oni chwalili święte imię PAńskie, i aby się od poranku rozlegało po świątnicy iego.
13. PAN przeniosł grzechy * iego, a wywyższył na wieki róg iego,
* 2 Sam. 12, 13.
14. I dał mu przymierzem królestwo a stolicę sławną w Izraelu.
III. 15. Po nim powstał * syn mądry, który dla niego przestwornie mieszkał. * 1 Król. 4, 29.
16. Salomon królował za dni spokoynych, i doszedł sławy, gdy Bóg pokóy zewsząd około niego sposobił,
17. Aby zbudował dom imieniowi iego, a nagotował świątnicę na wieczność.
18. Który był mądrym w młodości swoiéy, a pełny były rozumu iako rzeka.
19. Dusza twoia okryła wszystkę ziemię, a napełniła ią gadkami i przypowieściami.
20. Po wyspach się daleko rozsławiło imię twoie, a miłyś dla pokoiu swego.
21. Pieśniom, i przypowieściom, i gadkom, * i wykładom twoim krainy się dziwowały. * 1 Król. 4, 32.
22. W imieniu PANA Boga wszystkiéy ziemi, który nazwany iest Bogiem twoim Izraelu,
23. Nazbierałeś * złota iako cyny, a śrebra bardzo wiele iako ołowiu;
* 1 Król. 10, 27.
24. Nachyliłeś serca * swego do niewiast, którymeś się dostał w moc ciałem swoiém; * 1 Król. 11, 1.

25. Uczyniłeś zmazę sławie swéy, a splugawiwszy nasienie swoie, przywiodłeś gniew na dziatki twoie, aby bolały nad głupstwem twoiém,
26. Gdyż się rozdwoiło * królestwo, a z Efraima zaczęło się królestwo odporne. * 1 Król. 12, 16.
27. Ale PAN nigdy * nie zaniechał miłosierdzia swego, i nic się nie zepsowało z spraw iego; *1Sam.7,17.
28. Ani wygładził potomków * wybranego swego, i nasienia tego, którego miłował, nie zagubił;
* 2 Król. 12, 1.
29. Ale dał Iakubowi potomki, a Dawidowi korzeń z niego.
IV. 30. Bo Salomon z oycy odpoczynąwszy, i pozostawiwszy między ludem po sobie z nasienia swego głupiego i niebacznego * Roboama, który lud przywiodł do odstąpienia radą swą; * 1 Król. 12, 6.
31. I Ieroboama, * syna Nabatowego, który przywiodł Izraela do grzechu; * 1 Król. 12, 15.
32. I podał Efraimowi drogę do grzechów, a bardzo się rozmnożyły grzechy ich,
33. Tak, że ie Bóg z ziemi wygnał, póki gniew i pomsta nie przyszła na nie.

Rozdział XLVIII.

I. Eliasza 1-11. II. Elizeusza 12-17. III. Ezechyasza 18-23. IV. i Izaiasza wychwala 24-29.

Potym powstał Eliasz, Prorok, iako ogień, a słowo iego iako pochodnia gorzało;
2. Który przywiodł na nie głód wielki, a gorliwością swoią umnieyszył ich;
3. Słowem * PAńskiém zatrzymał niebo, a ogień trzy kroć ** z nieba zprowadził. *1Król.17,1. **2Król.1,10.
4. O iakoś był sławny, Eliaszu, w cudach twoich! a ktoć iest podobny, aby się chlubił?
5. Któryś wzbudził * z martwych umarłego człowieka z grobu słowem Naywyższego; * 1 Król. 17, 22.
6. Któryś przywiodł Króle na zginienie, i sławne, którzy byli na łożku swém;
7. Któryś słyszał na górze Synai * karanie PAńskie, i na Horebie sądy pomsty; * 1 Król. 19, 8.
8. Któryś pomazował * Króle ku pomście, i Proroki następuiące po tobie; * 1 Król. 19, 16.
9. Któryś iest wzięty w wichrze * ognia na wozie koni ognistych;
* 2 Król. 2, 11.
10. Któryś iest zapisany, abyś karania przywodził czasów pewnych na ubłaganie popędliwego gniewu PAńskiego, i abyś obrócił serce oycowskie do syna, a postanowił pokolenie Iakubowe.
11. Błogosławieni, którzy cię widzieli a w łasce zasnęli; bo i my doskonale żywi będziemy.
12. Gdy Eliasz wichrem był okryty, tedy Elizeusz napełniony był Duchem świętym, i za dni swoich nie dał się Książętom kierować, a nie podbił go sobie żaden;
13. Żadna rzecz nie przemogła go, a gdy zasnął, prorokowało ciało iego.
14. Za żywota swego * czynił cuda, a po śmierci swéy ** dziwne sprawy.
* 2 Król. 2, 14. ** 2 Król. 13, 21.
15. W tém iednak wszystkiém lud nie pokutował, i nie odstąpili od grzechów swoich, póki nie byli wywiedzieni w niewolą z ziemi * swoiéy, i rozproszeni po wszystkiéy ziemi;
* 2 Król. 18, 11.
16. I póki nie została ludu mała trocha, i Książąt w domu Dawidowym.
17. Bo niektórzy z nich czynili, co się podobało Bogu; ale się drudzy wiele grzechów dopuszczali.
III. 18. Ezechyasz obronne * uczynił miasto swe, i przywiodł wodę w pośrzod niego; * 2 Król. 20, 20.
19. Wyłamał żelazem skałę twardą, studnie dla wody pobudował.
20. Za dni iego przyciągnął * Sennacheryb, i posłał Rabsacesa z Lachis, * 2 Król. 18, 17. r. 19, 10.
21. Który podniosł rękę swoię przeciwko Syonowi, wielce się wyniosł w hardości swoiéy.
22. Tedy się trzęsło serce i ręce ich, a boleścią byli ogarnieni iako rodzące;
23. I wzywali PAna miłosiernego, rozciągaiąc ręce swoie przed nim.
IV, 24. A Swięty z nieba wysłuchał ie,

ie, i wybawił ie przez rękę Izaiaszowę;
25. Poraził * woyska Assyryyskie, i potarł ie Anioł iego. *2Król.19,35.
26. Albowiem Ezechyasz czynił to, co się PANU podobało, a statecznie chodził drogami Dawida, oyca swoiego, iako przykazał Izaiasz, Prorok wielki i zacny, w proroctwie swoiém.
27. Za dni iego * słońce postąpiło na zad, i przydał żywota Królowi;
*2Król.20,11. Izai.38,8.
28. Duchem wielkim widział rzeczy pośledniejsze, i cieszył płaczące na Syonie;
29. Pokazał rzeczy przyszłe aż na wieki, i skryte rzeczy, pierwéy niżeli się stały.

Rozdział XLIX.

Niektóre Króle, Książęta, Proroki i Patryarchy zaleca.

Pamiątka * Iozyaszowa iest iako maść wonna, przyprawiona dziełem Aptekarskiém;
*2Król.22,1.2. 2Kron.34,1.2.
2. W uściech każdego słódka iest iako miód, i iako muzyka na zacnéy biesiedzie.
3. Ten sobie statecznie poczynał w nawróceniu ludu, i zniosł obrzydłe * złości; * 2 Król. 23, 4.
4. Obrócił ku PANU serce swoie, a za dni grzesznika zmocnił pobożność.
5. Oprócz Dawida i Ezechyasza i Iozyasza wszyscy się grzechu dopuścili;
6. Bo opuściwszy zakon Naywyższego Królowie ludscy, odwrócili się.
7. I dał róg ich innym, a sławę ich narodowi obcemu,
8. Którzy spalili * wybrane miasto święte. * 2 Król. 25, 9.
9. Bo zepsowało drogi swe za czasu Ieremiasza,
10. I trapiło go, aczkolwiek on * z żywota matki był poświęconym Prorokiem, aby z korzenia wywracał, trapił, i wypleniał, i zasię budował i szczepił. * Ier. 1, 5. 10.
11, Pamiątka Ezechyelowa, który * widział widzenia chwały sobie ukazanéy na wozie Cherubinów,
* Ezech. 1, 4.
12. (Bo prorokował przeciwko nieprzyiaciołom w przykładzie deszczu * walnego, i dobrze sprawował te, którzy prostowali drogi swoie.)
* Ez. 13, 13.
13. I dwunastu Proroków niech będzie pamiątka błogosławiona.
14. Iakoż bardzo wysławiamy Zorobabela! bo on iest * iako sygnet na prawéy ręce: * Aggieusz. 2, 24.
15. Także i Iezusa, * syna Iozedekowego, którzy z dni swoich zbudowali dom, a wynieśli kościół PAński święty, wygotowany na chwałę wieczną.
*3Ezdr,3,2. Agg.2,3.4. Zach.3,1.
16. Między wybranymi był też Nehemiasz, którego długo pamiątka zostawa; ten nam pobudował * mury obalone, i wystawił ** bramy z zaworami, wystawił też zasię i domy nasze. * Neh. 6, 15. ** Neh. 7, 1.
17. Żaden nie iest takim stworzony na ziemi iako Enoch; bo wzięty iest * z ziemi. * 1 Moy. 5, 24.
18. Nie narodził się téż mąż podobny Iózefowi, którYby był wodzem * braci swych, podporą ** ludu, którego kości *** opatrzone są od PANA.
* 1 Moy. 50, 18. ** 1 Moy. 50, 20. 21.
*** Ioz. 24, 32.
19. Sem i Set dostąpili chwały między ludźmi; ale Adam nade wszystko między rzeczami stworzonemi.

Rozdział L.

Symona, syna Oniaszowego, wielce wysławia.

Symon, syn Oniaszów, Kapłan wielki, który za żywota swego pobudował dom, a za dni swoich utwierdził lud;
2. Za niego założona iest wysokość w dwóynasob większa, i wysoki parkan około kościoła;
3. Za dni iego małe były naczynia wodne, i wanna miedziana iako kocieł wielki.
4. Ten wiodł staranie o lud swóy, aby do upadku nie przyszedł, i zmocnił miasto i obwarował.
5. Sławnyś był, gdy się lud nawrócił, gdyś wychodził z domu oponami obitego;
6. Byłeś iako iutrzenka w pośrzod obłoków, a iako miesiąc pełny czasu swego,

7. I iako tęcza iasna na obłokach sławnych;
8. I iako słońce oświecaiące kościół Naywyższego, iako kwiat roży czasu wiosny,
9. A iako lilia nad wodami ciekącemi, i iako latorostka Libańska czasu wiosny;
10. Iako ogień i kadzidło na ognisku, a naczynie złote zupełne, ozdobione rozmaitym kamieniem drogim;
11. Iako oliwa piękna, wydawaiąca owoce, i cyprys wyniosły aż pod obłoki,
12. Gdy na się brał szatę sławną, a ubierał się w doskonałą chwałę.
13. Przystępuiąc do ołtarza świętego, ozdobił chwałą ubiór święty;
14. A gdy brał cząstki z rąk kapłańskich, sam stał u ogniska przy ołtarzu;
15. (Około niego był poczet braci, iako latorośli cedrowe na Libanie, i obstąpili go iako gałązki palmowe,
16. Także wszyscy synowie Aaronowi w sławie swoiéy, maiący ofiarę PAńską w ręku przed wszystkiém zgromadzeniem Izraelskiém.)
17. A wykonywaiąc posługę przy ołtarzu, aby przygotował ofiarę Naywyższego i Wszechmocnego,
18. Zciągnął rękę swą ku mokrym ofiarom, ofiaruiąc wino czerwone.
19. Przytym wylewał na fundament ołtarza wonność wdzięczną naywyższemu wszech rzeczy Królowi.
20. Tedy zakrzyknąwszy synowie Aaronowi, trąbili na trąbach miedzianych, wydawaiąc bardzo huczny głos na pamiątkę przed Naywyższym.
21. Tedy wszystek lud wespół prędko upadł na ziemię, kłaniaiąc się PANU swemu wszechmogącemu, Bogu naywyższemu.
22. Gdy wzdawali chwałę śpiewacy głosy swymi z wielkim dźwiękiem, a wdzięczny był ten krzyk.
23. Między tym modlił się lud PANU naywyższemu, czyniąc modlitwy przed Bogiem miłosiernym, póki się nie odprawiła chwała PAńska i służby iego nie dokończyli.
24. Potym zstąpiwszy, podniosł ręce swe na wszystko zgromadzenie synów Izraelskich, dawaiąc błogosławieństwo PAńskie usty swemi i chlubiąc się imieniem iego;
25. Tamże zasię pokłon uczynili, aby otrzymali błogosławieństwa od Naywyższego.
26. Przetoż teraz błogosławcie Bogu wszystkich rzeczy, który sam wielkie rzeczy wszędy czyni;
27. Który nas wywyższa z żywota matek, i obchodzi się z nami według miłosierdzia swego;
28. A proście, aby dał pokóy za dni naszych w Izraelu, pokąd dni wieków stawać będzie;
29. A niechay w nas sprawuie dowierność ku miłosierdziu swemu, a niech za dni naszych wybawi nas.
30. Dwu narodów nienawidzi dusza moia, a trzeci nie iest narodem:
31. Tych, którzy osiedli góry Samaryyskie, i mężów, którzy mieszkaią w ziemi Filistyńskiéy, i ludu głupiego, który mieszka w Sychem.
32. W téy księdze napisał o nauce, mądrości, i umieiętności IEzus, syn Syrachów, Ieruzalemczyk, który iako deszcz wylał mądrość ze serca swego.
33. Błogosławiony ten, który się w tych rzeczach ćwiczy, a który ie zkłada do serca swego, stanie się mądrym.
34. Bo ieżliżeby to czynił, będzie do wszystkiego sposobnym, ponieważ światło PAńskie oświeci ścieżki iego, który pobożnym mądrość dawa.
35. PAN niech będzie błogosławiony na wieki. Niech się tak stanie, niech się tak stanie.

ROZDZIAŁ LI.

Modlitwa Iezusa, syna Syrachowego.

WYsławiać cię będę PANIE, Królu! i chwalić ciebie Boga, zbawiciela mego.
2. Wysławiam imię twoie, żeś był obrońcą i pomocnikiem moim,
3. I zachowałeś ciało moie od zginienia, i od sidła ięzyka potwarnego;
4. Od warg sprawuiących kłamstwo, a przeciwko nieprzyiaciołom moim byłeś mi pomocnikiem;
5. I wybawiłeś mię według wielkiego miłosierdzia imienia twego,

ręku tych, którzy się byli nagotowali, pożrzeć mię;
6. I z ręku tych, którzy czyhali na zdrowie moie, z wiela ucisków, któremi cierpiał;
7. Z ognia, który mię zewsząd dusił, z pośrzodku ognia, żem nie zgorzał;
8. Z głębokości żywota, i od języka nieczystego, i od oskarzenia kłamliwego przed Królem, i od potwarzy języka niesprawiedliwego.
9. Przybliżyłać się iuż była do śmierci dusza moia, a żywot móy był bliski grobu naygłębszego;
10. Obtoczyli mię byli zewsząd, a nie był, ktoby ratował; oglądałem się na ratunek ludzki, ale go nie było.
11. Przetoż wspomniałem na miłosierdzie twoie, PANIE! i na sprawę twoię od wieku,
12. Ze wyrywasz te, którzy cię cierpliwie oczekiwaią, a wybawiasz ie z ręki nieprzyiaciół.
13. A tak wyniozszy od ziemi uniżone prożby moie, modliłem się o wybawienie od śmierci;
14. I wzywałem PAna, oyca PAna mego, aby mię nie opuszczał w dzień utrapienia i czasu, któregom od pysznych był z pomocą opuszczony.
15. Będę chwalił imię twoie ustawicznie, i będę ie wysławiał z dziękczynieniem, przeto, że wysłuchana iest modlitwa moia.
16. Boś mię zachował od zginienia, i wybawiłeś mię czasu nieszczęścia.
17. Dla tegoż będę cię wysławiał i chwalił, i będę błogosławił imieniowi twemu, PANIE!
18. Ieszcze młodzieniaszkiem będąc, pierwéy niżelim o co prosił, szukałem mądrości iawnie przez modlitwę swoię;
19. Przed kościołem prosiłem o nię, i aż do końca szukać iéy będę;
20. Rozweseliło się z niéy serce moie, iako z kwiatu doyrzewaiącego się grona; chodziła prosto noga moia,
21. Z młodości moiéy szukałem iéy.
22. Nakłoniwszy trochę ucha mego, nabyłem iéy, i obfitą znalazł umieiętność.
23. A postąpiwszy w niéy, temu, który mi dał mądrość, oddam chwałę.
24. Bo chęć mam wielką do niéy, i gorąco się mam do dobrego, a nigdy nie będę zawstydzony.
25. Pracowała dusza moia około niéy, a i o głodzie pilnowałem iéy.
26. Ręce moie podniosłem ku górze, a to, co mi nie było wiadomo o niéy, zrozumiałem.
27. Duszę moię udałem ku niéy, a w czystości znalazłem ią.
28. Serce moie miałem skłonne do niéy od początku, dla tegoż nie będę opuszczony;
29. I serce moie nie miało pokoiu, szukaiąc iéy; przetoż dostałem dobréy osiadłości moiéy.
30. Dał mi PAN język zamiast nadgrody, którym go chwalić będę.
31. Zeydźcie się do mnie nieumieiętni, a mieszkaycie w domu karności.
32. Przeczże się ociągacie? albo co na to mówicie, gdyż dusze wasze bardzo pragną?
33. Otworzyłem usta moie i rzekłem; Nabywaycież iéy sobie bez pieniędzy.
34. Poddaycie szyię waszę pod iarzmo, a niech przyimie dusza wasza karność; albowiem snadnie ią znaleść możecie.
35. Obaczcie oczyma waszemi. żem pracował i znalazłem sobie wielkie odpoczynienie.
36. Nabywaycie umieiętności zamiast wielkiéy liczby śrebra, a zamiast mnóstwa złota otrzymaycie ią.
37. Niech się rozraduie dusza wasza w miłosierdziu Bożém, a nie wstydźcie się za chwałę iego.
38. Odprawuycie w czas dzieło wasze, a da wam zapłatę waszę czasu swego.

Koniec wszystkich Ksiąg Starego Testamentu.

Nowy
TESTAMENT
PANA naszego
IEzusa Chrystusa

Z Greckiego Języka na Polski pilnie

i wiernie przetłumaczony;

A teraz

podług Edycyi Gdańskiéy z Roku 1632

I

Edycyi Berlinskiéy z Roku 1810

przedrukowany.



W Królewcu.

W Drukarni DEGEN,

w Roku 1823.

Porządek

Ksiąg Nowego Testamentu

I iego

Własne Rozdzielenie.

I. Historyczne Księgi, które nam

II. Księgi Nauk, które nam osobliwie Nauki wiary i żywota przed oczy wystawiaią, są:

1) Listy Pawła Swiętego:

2) Te siedm Listów drugich Apostołów, iako to:

III. Księga Prorocka:

Iest Zwiastowanie o Powodzeniu kościoła Chrystusowego aż do dnia sądnego.

Ewan-

Ewangielia według S. Matteusza.

ROZDZIAŁ I.

I. Porządek przódków, z których Chrystus PAN według ciała poszedł, na troie rozdzielony 1 - 17. II. Historya o poczęciu i narodzeniu iego z Panny Maryi, Józefowi poślubioney 18 - 20. III. Imię IEzusa Chrystusa 21 - 23. IV. i postępki Józefowe opisane 24. 25.

(Ewang. na dzień narodz. P. Maryi.)

Księgi o rodzie IEzusa Chrystusa, syna Dawidowego, syna Abrahamowego.

2. Abraham spłodził * Izaaka, a Izaak spłodził ** Iakuba, a Iakub spłodził *** Iudasa, i bracią iego.
* 1 Moy. 21, 2. 3. ** 1 Moy. 25, 25. 26. *** 1 Moy. 29, 35.

3. A Iudas spłodził * Faresa i Zarę z Tamary, a Fares ** spłodził Hesrona, a Hesron spłodził *** Arama.
* 1 Moy. 38, 29. ** 1 Moy. 46, 12. *** Rut. 4, 18.

4. A Aram spłodził * Amynadaba, a Amynadab spłodził Naasona, a Naason spłodził Salmona.
* 1 Kron. 2, 10.

5. A Salmon spłodził * Booza z Rachaby, a Booz spłodził ** Obeda z Ruty, a Obed spłodził *** Iessego.
*Rut. 4, 21. **Rut. 4, 17. ***Rut. 4, 22.

6. A Iesse spłodził * Dawida, Króla, a Dawid Król ** spłodził Salomona z téy, która była żoną Uryaszową.
* 1 Sam. 17, 12. ** 2 Sam. 12, 24.

7. A Salomon spłodził * Roboama, a Roboam spłodził ** Abiasza, a Abiasz *** spłodził Azę. * 1 Król. 11, 43.
** 1 Król. 14, 31. *** 1 Król. 15, 8.

8. A Aza spłodził * Iozafata, a Iozafat spłodził ** Iorama, a Ioram spłodził Ozyasza. * 2 Kron. 17, 1.
** 2 Kron. 21, 1.

9. A Ozyasz spłodził Ioatama, a Ioatam spłodził Achaza, a Achaz spłodził Ezechyasza. * 2 Król. 1, 7.
2 Król. 16, 1. *** 2 Król. 16, 20.

10. A Ezechyasz spłodził * Manasesa, a Manases spłodził Amona, a Amon spłodził Iozyasza. * 2 Król. 20, 21.

11. A Iozyasz spłodził * Iechoniasza i bracią iego pod czas zaprowadzenia do Babilonu. * 2 Król. 23, 34.

12. A po zaprowadzeniu do Babilonu Iechoniasz spłodził Salatyela, a Salatyel spłodził * Zorobabela.
* Ezdr. 3, 2.

13. A Zorobabel spłodził Abiuda, a Abiud spłodził Eliakima, a Eliakim spłodził Azora.

14. A Azor spłodził Sadoka, a Sadok spłodził Achyma, a Achym spłodził Eliuda.

15. A Eliud spłodził Eleazara, a Eleazar spłodził Matana, a Matan spłodził Iakuba.

16. A Iakub spłodził Józefa, męża Maryi, z któréy się narodził IEzus, którego zowią Chrystus.

17. A tak wszystkiego pokolenia od Abrahama aż do Dawida iest pokolenia czternaście, a od Dawida aż do zaprowadzenia do Babilonu, pokolenia czternaście, a od zaprowadzenia do Babilonu aż do Chrystusa, pokolenia czternaście.]

II. 18. A narodzenie IEzusa Chrystusa takie było: Albowiem gdy Marya matka * iego, poślubiona była Józefowi,

wi, pierwéy niżeli się zeszli, znaleziona iest brzemienną z Ducha świętego.
* Łuk. 1, 27. r. 2, 5.

19. Ale Iozef, mąż iéy, będąc sprawiedliwym i niechcąc iéy osławić, chciał ią potaiemnie * opuścić.
* 5 Moy. 24, 1.

20. A gdy on o tém zamyślał, oto, mu się Anioł PAński we śnie ukazał, mówiąc: Iózefie, synu Dawidów! nie bóy się przyiąć Maryi, żony twoiéy; albowiem co się w niéy poczęło, z Ducha * świętego iest. * Łuk. 1, 35.
III. 21. A urodzi syna, i nazowiesz imię iego IEZUS; albowiem ** on zbawi lud swóy od grzechów ich.
* Łuk. 1, 31. ** Dzie. 4, 12.

22. A to się wszystko stało, aby się wypełniło, co powiedziano od PANA przez Proroka, mówiącego:

23. Oto, Panna będzie * brzemienna i porodzi syna, a nazowią imię iego EMMANUEL, co się wykłada: BOG z nami.

IV. 24. Tedy Iózef ocuciwszy się ze snu, uczynił, iako mu rozkazał Anioł PAński, i przyiął żonę swoię;

25. Ale iéy nie uznał, aż porodziła onego syna swego pierworodnego, i nazwał imię iego IEZUS.

Rozdział II.

I. Mędrcy do Chrystusa przyiechali 1-12. II. Iózef z Maryą i z dziecięciem do Egiptu uciekli 13-15. III. Herod dzieci Betlehemskie pobił 16-19. IV. Iózef się z Egiptu po śmierci Herodowéy powrócił 20-23.

(Ewang. w dzień 3 Król.)

A gdy się Iezus * narodził w Betlehemie Iudskiém za dni Heroda, Króla, oto mędrcy ze wschodu słońca przybyli do Ieruzalemu, mówiąc:
* Łuk. 2, 6. 7.

2. Gdzież iest ten, który się narodził Król Żydowski? Bośmy widzieli gwiazdę iego na wschód słońca, i przyiechaliśmy, abyśmy mu się pokłonili.

3. Co gdy Król Herod usłyszał, zatrwożył się, i wszystko Ieruzalem z nim;

4. Przetoż zebrawszy wszystkie przednieysze Kapłany i nauczyciele ludu, dowiadował się od nich, gdzieby się miał Chrystus narodzić.

5. A oni mu rzekli: W Betlehemie Iudskiém; bo tak napisano przez Proroka:

6. I ty Betlehemie * ziemio Iudska! żadną miarą nie iesteś naymnieysze między książęty Iudskimi; albowiem z ciebie wynidzie wódz, który rządzić będzie lud móy Izraelski.
* Mich. 5, 2. Ian. 7, 42.

7. Tedy Herod wezwawszy potaiemnie onych mędrców, pilnie się wywiadował od nich o czasie, którego się gwiazda ukazała.

8. A posławszy ie do Betlehema, rzekł: Iechawszy, pilnie się wywiadujcie o tém dzieciątku; a gdy znaydziecie, oznaymiycie mi, abym i ia przyiechawszy, pokłonił mu się.

9. Oni tedy, wysłuchawszy Króla, poszli; a oto ona gwiazda, którą widzieli na wschód słońca, prowadziła ie, aż przyszedszy, stanęła nad mieyscem, gdzie było dzieciątko.

10. A gdy uyrzeli onę gwiazdę, uradowali się radością bardzo wielką;

11. I wszedszy w dom, znaleźli dzieciątko z Maryą, matką iego, a upadszy, pokłonili mu się, i otworzywszy skarby swoie, ofiarowali mu dary, złoto i kadzidło i myrrę.

12. Lecz będąc upomnieni od Boga we śnie, aby się nie wracali do Heroda, inszą drogą wrócili się do krainy swoiéy,

(Ewang. w dzień młodz. albo w niedz. po now. lecie.)

II. 13. A gdy oni odeszli, oto, Anioł PAński ukazał się we śnie Iózefowi, mówiąc: Wstawszy, weźmiy dzieciątko i matkę iego, a uciecz do Egiptu, a bądź tam, aż ci powiem; albowiem Herod będzie szukał dzieciątka, aby ie zatracił.

14. Który wstawszy, wziął dzieciątko i matkę iego w nocy, i uszedł do Egiptu;

15. I był tam aż do śmierci Herodowéy, aby się wypełniło, co powiedzia-

dziano od PANA przez Proroka, mówiącego: Z Egiptum * wezwał syna mego. * Oze. 11, 1.

III. 16. Tedy Herod uyrzawszy, że był oszukany od mędrców, rozgniewał się bardzo, a posławszy pobił wszystkie dziatki, które były w Betlehemie i po wszystkich granicach iego, ode dwu lat i niżéy, według czasu, o którym się był pilnie wywiedział od mędrców.

17. Tedy się wypełniło, co powiedziano przez Ieremiasza, Proroka, mówiącego;

18. Głos * w Ramie słyszany iest, lament, i płacz i narzekanie wielkie: Rachel płacząca synów swoich nie dała się pocieszyć, przeto, że ich niemasz] * Ier. 31, 15.

IV. 19. A gdy umarł Herod, oto, Anioł PAński ukazał się we śnie Iózefowi w Egipcie,

20. Mówiąc: Wstawszy, weźmiy dzieciątko i matkę iego, a idź do ziemi Izraelskiéy; albowiem pomarli ci, którzy szukali duszy dziecięcéy.

21. A on wstawszy, wziął do siebie dzieciątko i matkę iego, i przyszedł do ziemi Izraelskiéy.

22. Lecz gdy usłyszał, iż Archelaus królował w Iudskiéy ziemi na mieyscu Heroda, oyca swego, bał się sam iść; ale napomniony będąc od Boga we śnie, ustąpił w strony Galileyskie;

23. A przyszedszy mieszkał w mieście, które zowią Nazaret, aby się wypełniło, co powiedziano przez Proroki: Iż Nazareyczykiem nazwany będzie.

ROZDZIAŁ III.

I. Kazanie Iana Chrzciciela o pokucie 1 - 3. II. szaty i żywność iego 4. III. Chrzcił 5 - 7. IV. do pokuty napominał 8. 9. V. ktoby tego nie czynił, karaniem groził 10 - 12. VI. i Chrystusa PANA w Iordanie ochrzcił 13 - 17.

A w one dni przyszedł * Ian Chrzciciel, każąc na puszczy w ziemi Iudskiéy, * Mark. 1, 4. Łuk. 3, 3.

2. A mówiąc: Pokutuycie; albowiem się przybliżyło królestwo niebieskie.

3. Tenci bowiem iest on, o którym powiedziano przez Izaiasza, Proroka mówiącego: Głos wołaiącego na * puszczy, gotuycie drogę PAńską, proste czyńcie ścieszki iego. * Izai. 40, 3. Mark. 1, 3. Łuk. 3, 4. Ian. 1, 23.

II. 4. A ten Ian miał * odzienie z sierści wielbłądowéy, i pas skórzany około biódr swoich, a pokarm iego był szarańcza i miód leśny. * Mark. 1, 6.

III. 5. Tedy wychodziło do niego Ieruzalem i wszystka Iudska ziemia i wszystka kraina około Iordanu;

6. I byli chrzczeni od niego * w Iordanie, wyznawaiąc grzechy swoie. * Mark. 1, 5.

7. A gdy uyrzał wiele * z Faryzeuszów i Saduceuszów przychodzących do chrztu swego, rzekł im; Rodzaiu ** iaszczurczy! któż wam pokazał, żebyście uciekali przed przyszłym gniewem? * Łuk. 3, 7. ** Matt. 23, 33.

IV. 8. Przynoścież tedy owoce godne pokuty;

9. A nie mniemaycie, że możecie mówić sami w sobie: Oyca mamy * Abrahama; albowiemci powiadam wam, iż Bóg i z tych kamieni wzbudzić może dzieci Abrahamowi. * Ian. 8, 39.

V. 10. A iuż i siekiera do korzenia drzew przyłożona iest; wszelkie tedy * drzewo, które nie przynosi owocu dobrego, bywa wycięte, i w ogień ** wrzucone. *Matt. 7, 19. **Ian. 15, 6.

11. Iać was chrzczę wodą * ku pokucie; ale ten, który idzie za mną, mocnieyszy iest nad mię; któregom obuwia nosić nie iest godzień; ten was chrzcić będzie Duchem świętym i ogniem. * Mark. 1, 8. Łuk. 3, 16. Ian. 1, 26. Dzie. 1, 5.

12. Którego * łopata iest w ręku iego, a wyczyści boiewisko swoie, i zgromadzi pszenicę swoię do gumna, ale plewy spali ogniem ** nieugaszonym. * Łuk. 3, 17. ** Zyd. 10, 27.

VI. 13. Tedy IEzus przyszedł od Galilei * nad Iordan do Iana, aby był ochrzczony od niego; * Mark. 1, 9.

14. Ale mu Ian bardzo zabraniał, mó-

mówiąc: Ia potrzebuię, abym był
ochrzczony od ciebie, a ty idziesz do
mnie?
15. A odpowiadaiąc IEzus, rzekł do
niego: Zaniechay teraz; albowiem
tak przystoi na nas, abyśmy wypełni-
li wszelką sprawiedliwość; tedy go
zaniechał.
16. A IEzus ochrzczony będąc, wnet
wystąpił z wody, a oto, się mu otwo-
rzyły niebiosa, i widział Ducha Boże-
go, zstępuiącego iako gołębicę i przy-
chodzącego nań; * Ian. 1, 32.
17. A oto, głos z niebios mówiący:
Ten iest on * Syn móy miły, w któ-
rym mi się ** upodobało. * Ps. 2, 7.
Matt. 12, 18. r. 17, 5. Łuk. 9, 35.
** Izai. 42, 1.

Rozdział IV.

I. Cudowny post Chrystusów, z szatanem poiedynek 1 - 9. II. zwycięstwo 10. 11. III. Początek nauczania 12 - 17. IV. Wezwania Apostołów 18 - 22. V. uzdrowienie chorób, i cuda rozmaite 23 - 25.

(Ewang. na 1 niedz. w post.)

Tedy IEzus * zawiedziony iest na
puszczą od ducha, aby był kuszo-
ny od diabła. *Mark. 1, 12. Łuk. 4, 1.
2. A gdy pościł czterdzieści dni i
czterdzieści nocy, potym łaknął.
3. I przystąpiwszy do niego kusiciel,
rzekł: Ieźliż iest Syn Boży, rzecz, aby
się to kamienie stało chlebem.
4. A on odpowiadaiąc rzekł: Napi-
sano; Nie samym chlebem * człowiek
żyć będzie, ale każdém słowem po-
chodzącém przez usta Boże.
* 5 M. 8, 3.
5. Tedy go wziął diabeł do miasta
świętego, i postawił go na ganku ko-
ścielnym,
6. I rzekł mu: Ieźliż iest Syn Boży,
spuść się na dół; albowiem napisano:
Iż Aniołom swoim * przykazał o to-
bie, i będą cię na ręku nosili, abyś
snadź nie obraził o kamień nogi swo-
iéy. * Ps. 91, 11.
7. Rzekł mu IEzus: Zasię napisano:
Nie będziesz kusił PANA, * Boga twe-
go. * 5 Moy. 6, 16.
8. Wziął go zasię diabeł na górę bar-
dzo wysoką, i pokazał mu wszystkie
królestwa świata i sławę ich,
9. I rzekł mu: To wszystko dam to-
bie, ieźli upadszy, pokłonisz mi się.
II. 10. Tedy mu rzekł IEzus: Pódź
precz, szatanie! albowiem napisano:
PANU, Bogu twemu, kłaniać * się
będziesz, i iemu samemu służyć bę-
dziesz. * 5 Moy. 6, 13. r. 10, 20.
11. Tedy go opuścił diabeł, a oto,
Aniołowie przystąpili i służyli mu.]
III. 12. A gdy usłyszał IEzus, iż Ian
był * podany do więzienia, wrócił się
do Galilei; * Mark. 1, 14. Łuk. 4, 14.
13. A opuściwszy * Nazaret, przy-
szedł, i mieszkał w Kapernaum, któ-
re iest nad morzem w granicach Za-
bulonowych i Neftalimowych;
* Łuk. 4, 16.
14. Aby się wypełniło, co powie-
dziano przez Izaiasza Proroka, mó-
wiącego:
15. Ziemia Zabulonowa i ziemia
Neftalimowa przy drodze morskiéy
za Iordanem, Galilea Poganów;
* Izai. 9, 1. 2.
16. Lud, który siedział w ciemności,
widział światłość wielką, a siedzącym
w krainie i w cieniu śmierci weszła
im światłość.
17. Od onego czasu począł IEzus ka-
zać i mówić: Pokutuycie *, albowiem
się przybliżyło królestwo niebieskie.
* Mark. 1, 14. 15.

(Ewang. w dzień S. Andr.)

IV. 18. A gdy IEzus chodził * nad
morzem Galileyskiém, uy-
rzał dwu braci: Symona, którego zo-
wią Piotrem, i Andrzeia, brata iego,
którzy zapuszczali sieć w morze; al-
bowiem byli rybitwy. * Mark. 1, 16.
19. I rzekł im: Pódźcie za mną, a u-
czynię was rybitwani ludzi.
20. A oni zaraz opuściwszy sieci, szli
za nim.
21. A postąpiwszy ztamtąd, uyrzał
drugich dwu braci, Iakuba, syna Ze-
bedeuszowego, i Iana, brata iego, w
łodzi z Zebedeuszem oycem ich, opra-
wiaiących sieci swoie, i wezwał ich.
22. A oni wnetże * opuściwszy łodź
i oyca swego, poszli za nim.]
* Matt. 19, 27.
V. 23. I obchodził IEzus wszystkę
Ga-

Galileą, ucząc w bożnicach ich, i każąc Ewangelią królestwa, a uzdrawiaiąc wszelką chorobę i wszelką niemoc między ludem.

24. I rozeszła się wieść o nim po wszystkiéy Syryi; i przywodzono do niego wszystkie źle się maiące, a rozmaitemi chorobami i mękami zięte, także i opętane, i lunatyki i powietrzem ruszone; i uzdrawiał ie.

* Mark. 6, 55. 56.

25. A szedł za nim * lud wielki z Galilei, i z dziesiąci miast, i z Ieruzalemu i z Iudskiéy ziemi, i z Za Iordania.

* Mark. 3, 7.

Rozdział V.

I. Którzy, i czemu błogosławieni 1-12. II Apostołowie są solą i światłością świata 13. III. miastem na górze 14. IV. i świecą 15. V. Dobrymi uczynkami świecić 16. VI. zakonu Bożego przestrzegać 16 17. VII. O obfitszą sprawiedliwość, niż iest Faryzeyska, się starać 18-22. VIII. z bliźnimi swoimi się iednać 23-48.

(Ewang. w dzień wszystk. Święt.)

A IEZUS widząc lud, wstąpił na górę;* a gdy usiadł, przystąpili do niego uczniowie iego.

2. A otworzywszy usta swe, uczył ie, mówiąc:

3. Błogosławieni * ubodzy w duchu; albowiem ich iest królestwo niebieskie. * Łuk. 6, 20.

4. Błogosławieni, * którzy się smęcą; albowiem pocieszeni będą.

* Izai. 61, 2.

5. Błogosławieni * cisi; albowiem oni odziedziczą ziemię. *Ps.37,11.

6. Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości; albowiem oni nasyceni będą. *Izai.55,1.

7. Błogosławieni miłosierni; albowiem oni miłosierdzia dostąpią.

8. Błogosławieni czystego * serca; albowiem oni Boga oglądaią.

* Ps. 15, 2.

9. Błogosławieni pokóy czyniący; albowiem oni synami Bożymi nazwani będą.

10. Błogosławieni, którzy * cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości; albowiem ich iest królestwo niebieskie. * 2 Tim. 2, 12.

11. Błogosławieni iesteście, gdy wam złorzeczyć będą, i prześladować* was, i mówić wszystko złe przeciwko wam, kłamaiąc dla mnie. * 1 Piotr. 4, 14.

12. Raduycie się, i weselcie się; albowiem zapłata * wasza obfita iest w niebiesiech; tak bowiem prześladowali Proroki, którzy byli przed wami.

* Łuk. 6, 23.

II. 13. Wy iesteście sól ziemi; ieźli tedy * sól zwietrzeie, czémże solić będą? Do niczego się iuż nie zgodzi, tylko aby była precz wyrzucona i od ludzi podeptana. * Mark. 9, 50.

III. 14. Wy iesteście światłość świata; nie może się miasto ukryć na gorze leżące.

IV. 15. Ani zapalaią * świecy, i stawiaią iéy pod korzec, ale na świecznik, i świeci wszystkim, którzy są w domu. *Mark.4,21. Łuk.8,16.

V. 16. Tak niechay świeci światłość wasza przed ludźmi, aby uczynki wasze dobre widzieli, a chwalili * oyca waszego, który iest w niebiesiech.

* 1 Piotr. 2, 12.

17. Nie mniemaycie, abym przyszedł rozwięzować zakon albo Proroki; nie przyszedłem rozwięzować, ale wypełnić.

VI. 18. Zaprawdę bowiem powiadam wam: Aż przeminie * niebo i ziemia, iedna iota albo kreska nie przeminie z zakonu, ażby się wszystko stało.

* Ps. 119, 89. Iz. 40, 8. Matt. 24, 35.

19. Ktoby tedy rozwiązał * iedno z tych przykazań naymnieyszych, i uczyłby tak ludzi, naymnieyszym będzie nazwany w królestwie niebieskiém; a ktobykolwiek czynił i uczył, ten będzie wielkim nazwany w królestwie niebieskiém. * Iak. 2, 10.

(Ewang. w niedz. 6 po S. Troycy.)

VII. 20. Albowiem powiadam wam: Ieźli nie będzie obfitsza sprawiedliwość wasza, niż nauczonych w piśmie i Faryzeuszów, żadnym sposobem nie wnidziecie do królestwa niebieskiego.

21. Słyszeliście, iż rzeczono * Starym: Nie będziesz zabiiał; a ktobykolwiek zabił, będzie winien sądu;

* 2 Moy. 20, 13. 5 Moy. 5, 17.

22. Ale

22. Ale ia wam powiadám: Iż każdy,
kto się gniewa na brata swego bez
przyczyny, będzie winien sądu; a
ktokolwiek rzecze bratu swemu Racha:
będzie winien rady, a ktokolwiek
rzecze błaźnie! będzie winien ognia
piekielnego.
VIII. 23. A tak ieźlibyś ofiarował
dar twóy na ołtarzu, a tambyś wspomniał,
iż brat twóy ma co przeciwko
tobie,
24. Zostaw tam dar twóy przed ołtarzem,
a odeydź, pierwéy się poiednay
z bratem twoim, a potym przyszedszy
ofiaruy dar twóy.
25. Zgodź się z przeciwnikiem
twoim * rychło, pókiś iest z nim w
drodze, by cię snadź przeciwnik nie
podał sędziemu, a sędziaby cię podał
słudze, i byłbyś wrzucony do więzienia.
*Łuk. 12, 58.
26. Zaprawdęć powiadam: Nie wynidziesz
ztamtąd, pókibyś nie oddał
do ostatniego pieniążka.
27. Słyszeliście, iż rzeczono Starym:
Nie będziesz * cudzołożył;
* 2 Moy. 20, 14. 5 Moy. 5, 18.
28. Alec ia wam powiadam: Iż
każdy, który patrzy na niewiastę, aby
iéy pożądał, iuż z nią cudzołostwo
popełnił w sercu swoiém.
29. Ieźli cię tedy oko twoie prawe *
gorszy, wyłup ie, a zarzuć od siebie;
albowiem pożyteczniéy iest tobie, aby
zginął ieden z członków twoich, a
wszystko ciało twoie nie było wrzucone
do ognia piekielnego.
* Mark. 9, 47.
30. A ieźliż cię prawa ręka twoia
gorszy, odetniy ią, i zarzuć od siebie;
albowiem pożyteczniéy iest tobie, aby
zginął ieden z członków twoich, a
wszystko ciało twoie nie było wrzucone
do ognia piekielnego.
31. Zasię rzeczono: Ktobykolwiek
opuścił żonę * swoię, niech iéy da list
rozwodny; * 5 Moy. 24, 1.
32. Ale IA wam powiadam: Ktobykolwiek
opuścił * żonę swoię oprócz
przyczyny cudzołóstwa, przywodzi
ią w cudzołóstwo, a ktoby opuszczoną
poiął, cudzołoży. *1Kor.7,10.
33. Słyszeliście zasię, iż rzeczono
Starym: Nie będziesz * krzywo przysięgał,
ale oddasz PANU przysięgi
twoie; * 2 Moy. 20, 7. 3 Moy. 19, 12.
5 Moy. 5, 11.
34. Ale IA wam powiadam, abyście
zgoła * nie przysięgali, ani na niebo,
gdyż iest stolicą Bożą; * Iak. 5, 12.
35. Ani na ziemię, gdyż iest podnożkiem
* nóg iego; ani na Ieruzalem,
gdyż iest miasto wielkiego Króla;
* Izai. 66, 1.
36. Ani na głowę twoię będziesz
przysięgał, gdyż nie możesz iednego
włosa białym albo czarnym uczynić.
37. Ale mowa wasza * niech będzie
tak, tak, nie, nie; a co więcéy nad to
iest, to od złego iest. * Iak. 5, 12.
38. Słyszeliście, iż rzeczono: Oko *
za oko, a ząb za ząb; *2Moy.21,23.24.
3Moy.24,19.20. 5Moy.19,21.
39. Ale IA wam powiadam: Żebyście
się nie przeciwili * złemu; ale
ktoby cię uderzył w prawy policzek
twóy, nadstaw mu i drugiego;
* Łuk. 6, 29. Rzym. 12, 17.
40. I temu, który się z tobą chce
prawować, a suknią twoię, wziąć,
puść mu i płaszcz;
41. A ktoby cię przymuszał iść milę
iednę, idź z nim i dwie;
42. Temu, co cię prosi, day, a od
tego, co chce u ciebie * pożyczyć, nie
odwracay się. * 5 Moy. 15, 8.
43. Słyszeliście, iż rzeczono: Będziesz
miłował * bliźniego twego, a
będziesz miał w nienawiści nieprzyiaciela
twego; * 3 Moy. 19, 18.
44. Alec IA wam powiadam; Miłuycie
* nieprzyiacioly wasze; błogosławcie
tym, którzy was przeklinaią;
dobrze czyńcie tym, którzy was maią
w nienawiści, i modlcie się ** za tymi,
którzy wam złość wyrządzaią i prześladuią
was; * Rzym. 12, 20.
** Łuk. 23, 34.
45. Abyście byli synami oyca waszego,
który iest w niebiesiech; bo on to
czyni, że słońce iego wschodzi na złe i
na dobre, i deszcz spuszcza na sprawiedliwe
i na niesprawiedliwe.
46. Albowiem ieźli miłuiecie te, *
którzy was miłuią, iakąż zapłatę macie?
azaż i celnicy tego nie czynią?
* Łuk. 6, 32.
47. A ieźlibyście tylko bracią waszę
po-

pozdrawiali, cóż osobliwego czynicie? azaż i celnicy tak nie czynią?
48. Bądźcież wy tedy doskonałymi, iako i oyciec wasz, który iest w niebiesiech, doskonały iest.

Rozdział VI.

I. Przy iałmużnie 1-4. II. modlitwie 5-13. III. odpuszczaniu braci 14. 15. IV. poście 16-18. V. i zbieraniu skarbów, iako się zachować 19-23. VI. Bogu, nie mammonie służyć 24. VII. iako się o się starać 25-32. VIII. królestwa Bożego naprzód szukać 33. 34.

Strzeżcie się, abyście iałmużny waszéy nie czynili przed ludźmi dla tego, abyście byli widziani od nich; inaczey nie będziecie mieli zapłaty u oyca waszego, który iest w niebiesiech.
2. Przetoż, gdy czynisz iałmużnę, nie trąb przed sobą, iako obłudnicy czynią w bożnicach i na ulicach, aby byli chwaleni od ludzi; zaprawdę powiadam wam, odbieraią zapłatę swoię.
3. Ale ty gdy czynisz iałmużnę, niechay nie wie lewica twoia, co czyni prawica twoia,
4. Aby iałmużna twoia była w skrytości, a oyciec twóy, który widzi w skrytości, tenci iawnie * odda.
* Łuk. 14, 14. Matt. 25, 34.
II. 5. A gdy się * modlisz, nie bądź iako obłudnicy; albowiem się oni radzi w bożnicach i na rogach ulic stoiąc, modlą, aby byli widziani od ludzi; zaprawdę powiadam wam, iż odbieraią zapłatę swoię. *Matt. 15, 8.
6. Ale ty, gdy się modlisz, wnidź do komory swoiéy, a zawarszy drzwi * swoie, modl się oycu twemu, który iest w skrytości; a oyciec twóy, który widzi w skrytości, oddać iawnie.
* 2 Król. 4, 33.
7. A modląc się, nie bądźcie wielomowni, iako * Poganie; albowiem oni mniemaią, że dla swoiéy wielomowności wysłuchani będą. * 1 Król. 8, 28.
8. Nie bądźcież tedy im podobni, gdyż wie oyciec wasz, czego potrzebuiecie, pierwéy * niżbyście wy go prosili. * Ps. 139, 4.
9. Wy tedy tak * się modlcie: Oycze nasz, któryś iest w niebiesiech! Święć się imię twoie; * Łuk. 11, 2.
10. Przyidź królestwo twoie; bądź wola twa iako w niebie, tak i na ziemi.
11. Chleba naszego powszedniego day nam dzisia.
12. I odpuść nam nasze winy, iako i my odpuszczamy naszym winowaycom;
13. I nie wwodź nas na pokuszenie, ale nas zbaw ode złego; albowiem twoie iest królestwo i moc i chwała na wieki. Amen.
III. 14. Bo ieźli odpuścicie ludziom upadki ich, odpuści i wam oyciec wasz niebieski;
15. Ale ieźli nie odpuścicie ludziom * upadków ich, oyciec wasz nie odpuści wam upadków waszych.
* Matt. 18, 35. Mark. 11. 25.
IV. 16. A gdy pościcie, nie bądźcież smętnéy twarzy, iako * obłudnicy; szpecą bowiem twarzy swoie, aby byli widziani od ludzi, że poszczą; zaprawdę powiadam wam, odbieraią zapłatę swoię. * Izai. 58, 5. 6.
17. Ale ty, gdy pościsz, namaż głowę twoię, i umyy twarz twoię,
18. Abyś nie był widziany od ludzi, że pościsz, ale od oyca twoiego, który iest w skrytości, a oyciec twóy, który widzi w skrytości, oddać iawnie.
V. 19. Nie skarbcie sobie skarbów * na ziemi, gdzie mól i rdza psuie, i gdzie złodzieie podkopywaią i kradną; * Łuk. 12, 33. 1 Tym. 6, 19.
20. Ale sobie skarbcie skarby w niebie, gdzie ani mól ani rdza psuie, i gdzie złodzieie nie podkopywaią, ani kradną.
21. Albowiem gdzie iest skarb wasz, tam iest i serce wasze.
22. Oko twoie iestci świecą * ciała twego; ieźliby tedy oko twoie było szczere, wszystko ciało twoie iasne będzie; * Łuk. 11, 34.
23. Ieźliby zaś oko twoie złe było, wszystko ciało twoie ciemne będzie; ieźli tedy światłość, która iest w tobie, ciemnością iest, sama ciemność iakaż będzie?

(Ewang.

(Ewang. na niedz. 15 po S. Troycy.)
VI. 24. Nikt nie może dwiema * panom służyć, gdyż albo iednego będzie miał w nienawiści, a drugiego będzie miłował; albo iednego trzymać się będzie, a drugim pogardzi; nie możecie Bogu służyć i mammonie. * Łuk. 16, 13.
VII. 25. Dla tego powiadam wam: Nie troszczcie * się o żywot wasz, cobyście iedli, albo cobyście pili, ani o ciało wasze, czémbyście się odziewali; azaż żywot nie iest zacnieyszy niż pokarm, i ciało niż odzienie?
* Ps. 37, 5. Ps. 55, 23.
26. Poyrzyicie na ptaki * niebieskie, iż nie sieią, ani żną, ani zbieraią do gumien, a wżdy oyciec wasz niebieski żywi ie; izali wy nie iesteście daleko zacnieysi nad nie?
* Iob. 39, 3. Ps. 147, 9.
27. I któż z was troskliwie myśląc, może przydać do wzrostu swego łokieć ieden?
28. A o odzienie przecześ się troszczecie? Przypatrzcie się liliom polnym, iako rostą, niepracuią, ani przędą.
29. A IA wam powiadąm, iż ani Salomon we wszystkiéy sławie swoiéy nie był tak przyodziany, iako iedna z tych.
30. Ieźli tedy trawę polną, która dziś iest, a iutro bywa w piec wrzucona, Bóg tak przyodziewa, azaż nie daleko więcéy was? o małowierni!
31. Nie troszczcie się tedy, mówiąc: Cóż będziemy ieść? albo co będziemy pić? albo czém się będziemy przyodziewać?
32. Boć tego wszystkiego Poganie szukaią; wieć bowiem oyciec wasz niebieski, że tego wszystkiego potrzebuiecie.
VIII. 33. Ale szukaycie naprzód królestwa Bożego, i sprawiedliwości iego, a to wszystko będzie wam przydano.
34. Przetoż nie troszczcie się o iutrzeyszy dzień; albowiem iutrzeyszy dzień troskać się będzie o swoie potrzeby. Dosyćci ma dzień na swoiém utrapieniu.

ROZDZIAŁ VII.

I. Lekkomyślnie nie sądzić 1 - 5. II. psom świętego nie dawać 6. III. Ustawicznie się modlić 7 - 11. IV. zakon i Proroków dobrze rozumieć 12. V. drogą wąską chodzić 13. 14. VI. fałszywych Proroków się strzedz 15-17. VII. po dobrych owocach drzewo i ludzi poznawać 18 - 29.

Nie sądźcie, abyście * nie byli sądzeni; * Łuk. 6, 37. Rzym. 2. 1. 1 Kor. 4, 5.
2. Albowiem iakim sądem sądzicie, takim sądzeni będziecie, i iaką miarą mierzycie, taką wam odmierzono będzie. * Mark. 4, 24.
3. A czemuż widzisz * źdźbło w oku brata twego, a balki, która iest w oku twoiém, nie baczysz? * Łuk. 6, 41.
4. Albo iakoż rzeczesz bratu twemu: Dopuść, iż wyimę źdźbło z oka twego, a oto, bąlka iest w oku twoiém.
5. Obłudniku! wyimiy pierwéy balkę z oka twego, tedy przeyrzysz, abyś wyiął źdźbło z oka brata twego.
II. 6. Nie dawaycie świętego psom, ani mieććie pereł waszych przed świnie, by ich snadź nie podeptały nogami swemi, i obróciwszy się, nie rozszarpały was.
III. 7. Proście, a będzie * wam dano, szukaycie, a znaydziecie; kołaccie, a będzie wam otworzono.
*Ier.29,12. Matt.21,22. Mark.11,24. Łuk.11,9. Ian.14,13.
8. Każdy bowiem, kto prosi, bierze, a kto szuka, znayduie, a temu, co kołace, będzie otworzono.
9. I któryż z was iest człowiek, którego prosiłliby syn iego o chléb, izali mu da kamień?
10. A prosiłliby o rybę, izali mu da węża?
11. Ieźli wy tedy * będąc złymi, umiecie dary dobre dawać dzieciom waszym, czémże więcéy oyciec wasz, który iest w niebiesiech, dą rzeczy dobre tym, którzy go proszą. *1M.6,5.
IV. 12. Wszystko tedy, cobyście * chcieli, aby wam ludzie czynili, tak i wy czyńcie im; tenci bowiem iest zakon i Prorocy. * Łuk. 6, 31.
V. 13. Wchodźcie przez ciasną bramę; albowiem przestronna iest brama i sze-

i szeroka droga, która prowadzi na
zatracenie, a wiele ich iest, którzy
przez nię wchodzą. *Łuk. 13, 24.
14. A ciasna iest brama i wąska dro-
ga, która prowadzi do żywota, a ma-
ło ich iest, którzy ią znayduią.

(Ewang. na 8 niedz. po S. Troycy.)

VI. 15. A strzeżcie się * fałszywych
Proroków, którzy przy-
chodzą do was w odzieniu owczém,
ale wewnątrz są wilcy drapieżni.
* 5 Moy. 13, 3.
16. Z owoców ich poznacie * ie;
izali zbieraią z ciernia grona winne,
albo z ostu figi? *Łuk. 6, 44.
17. Takci wszelkie drzewo dobre, o-
woce dobre przynosi; ale złe drzewo
owoce złe przynosi.
VII. 18. Nie może dobre drzewo o-
woców złych przynosić, ani drzewo
złe owoców dobrych przynosić.
19. Wszelkie drzewo, * które nie
przynosi owocu dobrego, bywa wy-
cięte i w ogień wrzucone. *Matt. 3, 10.
20. A tak z owoców ich poznacie ie.
21. Nie każdy, który mi mówi; PA-
NIE, PANIE! wnidzie * do królestwa
niebieskiego; ale który czyni wolą
oyca moiego, który iest w niebie-
siech. *Rzym. 2, 13.
22. Wiele ich rzecze mi dnia onego:
PAnie, PAnie! izażeśmy w imieniu
twoiém nie prorokowali, i w imieniu
twoiém diabłów nie wyganiali, i w i-
mieniu twoiém wiele cudów nie czy-
nili?
23. A tedy im * wyznam: Żem was ni-
gdy nie znał; odstąpcie ode mnie, któ-
rzy czynicie nieprawość.] *Łuk. 13, 27.
24. Wszelkiego tedy, który * słucha
tych słów moich i czyni ie, przypo-
dobam mężowi mądremu, który zbu-
dował dom swóy na opoce;
* Łuk. 6, 47.
25. I spadł gwałtowny deszcz, i przy-
szła powódź, i wiatry wiały, i uderzy-
ły na on dom, ale nie upadł, bo był
założony na opoce.
26. A wszelki, który słucha tych
słów moich, a nie czyni ich, przy-
podobany będzie mężowi głupiemu,
który zbudował dom swóy na piasku;
27. I spadł deszcz gwałtowny, i
przyszła powódź, i wiatry wiały a
uderzyły na on dom, i upadł, a był
wielki upadek iego.
28. I stało się, gdy dokończył IEzus
tych słów, że się * zdumiewał lud nad
nauką iego. *Mark. 1, 22. Łuk. 4, 32.
29. Albowiem ie uczył iako moc ma-
iący, a nie iako nauczeni w piśmie.

Rozdział VIII.

I. Trędowaty oczyściony 1-4. II. Wiara Setnikowa 5-9. III. O powołaniu Poganów 10. 11. IV. o odrzuceniu Żydów 12. V. Sługa Setników 13. VI. Swiekra Piotrowa 14. 15. VII. i inni uzdrowieni 16-22. VIII. Morze uspokoione 23-27. IX. dwa opętani uzdrowieni 28-34.

(Ewang. na niedz. 3 po 3 Król.)

A gdy zstępował z góry, szedł za
nim lud wielki;
2. A oto, trędowaty przyszedszy,
pokłonił mu się, mówiąc: * PANIE!
ieźli chcesz, możesz mię oczyścić.
* Mark. 1, 40. Łuk. 5, 12.
3. I wyciągnąwszy IEzus rękę, do-
tknął się go, mówiąc: Chcę, bądź o-
czyściony; i zaraz oczyściony iest trąd
iego.
4. Tedy mu rzekł IEzus; Patrz, abyś
nikomu nie powiadał: ale idź, ukaż
się Kapłanowi, i ofiaruy dar on, któ-
ry przykazał * Moyżesz na świadectwo
przeciwko nim. * 3 Moy. 14, 4. 5.
II. 5. A gdy IEzus wszedł do Kaper-
naum, przyszedł * do niego Setnik,
prosząc go, * Łuk. 7, 1. 2.
6. I mówiąc: PANIE! sługa mój le-
ży doma powietrzem ruszony, i ciężko
się trapi.
7. I rzekł mu IEzus: Ia przyidę i u-
zdrowię go.
8. A odpowiadaiąc Setnik rzekł: PA-
NIE! nie iestem godzien, abyś wszedł
pod dach móy; ale tylko rzecz * sło-
wo, a będzie uzdrowiony sługa móy.
* Ps. 107, 20.
9. Bomci i ia człowiek pod mocą in-
nego, maiący pod sobą żołnierze; i
mówię temu: Idź, a idzie; a drugie-
mu: Przyidź, a przychodzi; a słudze
memu: Czyń to, a czyni.
III. 10. A gdy to usłyszał IEzus, za-
dziwił się, i rzekł tym, którzy szli za
nim: Zaprawdę powiadam wam: A-
nim

nim w Izraelu tak wielkiéy wiary nie znalazł.

11. A powiadam wam: Iż wiele ich od wschodu i od zachodu słońca przyidzie, a usiędą za stołem z Abrahamem i z Izaakiem i z Iakubem w królestwie niebieskiém.

IV. 12. Ale synowie królestwa będą wyrzuceni w ciemności zewnętrzne, tam będzie płacz *i zgrzytanie zębów. *Matth.13,42. r.22,13. r.24,51. r.25,30. Łuk. 13, 28.

V. 13. I rzekł IEZUS Setnikowi: Idź, a iakoś uwierzył, niechci się stanie; i uzdrowiony iest sługa iego onéyże godziny.]

VI. 14. A gdy IEzus przyszedł do domu Piotrowego, uyrzał świekrę iego, leżącą na łożu i maiącą gorączkę.

15. I dotknął się * ręki iéy, i opuściła ią gorączka; i wstała a posługowała im. * Mark. 1, 31.

VII. 16. A gdy był * wieczór, przywiedli do niego wiele opętanych: i wyganiał duchy słowem, i wszystkie, którzy się źle mieli, uzdrawiał; * Mark. 1, 32. Łuk. 4, 40.

17. Aby się wypełniło, co powiedziano przez Izaiasza, Proroka, * mówiącego: On niemocy nasze na się wziął, a choroby nasze nosił. * Izai. 53, 4. 5.

18. A widząc IEzus * wielki lud około siebie, kazał się przeprawić na drugą stronę morza. * Mark. 4, 35.

19. Tedy przystąpiwszy * niektóry z nauczonych w piśmie, rzekł mu: Mistrzu! póydę za tobą, gdziekolwiek póydziesz. * Łuk. 9, 57.

20. I rzekł mu IEzus: Liszki maią iamy, a ptacy niebiescy gniazda; ale Syn człowieczy niema, gdzieby głowę skłonił.

21. A drugi * z uczniów iego rzekł mu: PANIE! dopuść mi pierwéy odeyść i pogrześć oyca mego; Łuk. 9, 59.

22. Ale mu Iezus rzekł: Pódź za mną, a niechay umarli grzebią umarłe swoie.

(Ewang. na niedz. 4 po 3 Król.)

VIII. 23. A gdy on wstąpił w łodź, wstąpili za nim * i uczniowie iego. * Mark. 4, 35. 36. Łuk. 8, 22.

24. A oto się wzruszenie wielkie stało na morzu, tak iż się łodź wałami okrywała; a on spał.

25. A przystąpiwszy uczniowie iego, obudzili go, mówiąc: PAnie! ratuy nas, giniemy.

26. I zrzekł do nich: Przecżżeście boiaźliwi? o małowierni! Tedy wstawszy, zgromił * wiatry i morze, i stało się uciszenie wielkie. * Ps. 107, 29.

27. A ludzie się dziwowali, mówiąc: Iakiż to iest ten, że mu i wiatry i morze posłuszne są?]

IX. 28. A gdy się on przewiozł na drugą stronę * do krainy Gergiezeńczyków, zabieżeli mu dwa opętani z grobów wychodzący, bardzo okrutni, tak iż nie mógł nikt przechodzić oną drogą. * Mark. 5, 1. Łuk. 8, 26.

29. A oto, zakrzyknęli, mówiąc: Cóż my z tobą mamy IEzusie, Synu Boży? Przyszedłeś tu przed czasem, dręczyć nas?

30. I była daleko od nich trzoda wielka świni pasących się.

31. Tedy go diabli prosili, mówiąc: Ieźli nas wyganiasz, dopuść nam wniść w trzodę tych świni.

32. I rzekł im: Idźcie. A oni wyszedszy, weszli w onę trzodę świni, a oto, porwawszy się ona wszystka trzoda świni, z przykra wpadła w morze i pozdychały w wodach.

33. Lecz pasterze uciekli, a poszedszy do miasta, opowiedzieli wszystko, i to, co się z onymi opętanymi stało.

34. A oto, wszystko miasto wyszło przeciwko IEzusowi, a uyrzawszy go prosili, aby z ich granic odszedł.

Rozdział IX.

I. Powietrzem ruszony uzdrowiony 1 - 8. II. Matteusz powołany 9. III. grzesznicy przyięci 10 - 19. IV. niewiasta płynienie krwi cierpiąca uzdrowiona 20 - 22. V. córka książęca wskrzeszona 23 - 26. VI. ślepi oświeceni 27 - 31. VII. Diabeł z opętanego wygnany 32 - 35. VIII. lud rozproszony 36 - 38.

(Ewang. na 19 n. po S. Troycy.)

Tedy wstąpiwszy w łodź, przewiozł się, i przyszedł do miasta swego;

2. A oto, przynieśli mu powietrzem
* ruszonego, na łożu leżącego. A wi-
dząc Iezus wiarę ich, rzekł powię-
trzem ruszonemu: Ufay, synu: odpu-
szczone są tobie grzechy twoie.
* Mark. 2, 3. Łuk. 5, 18.
3. A oto, niektórzy z nauczonych w
piśmie mówili sami w sobie: Ten
bluźni.
4. A widząc IEzus myśli ich, rzekł:
Przecżże wy myślicie złe rzeczy w
sercach waszych?
5. Albowiem cóż łatwiéy rzec: Od-
puszczone są tobie grzechy, czyli rzec:
Wstań, a chodź?
6. Ale abyście wiedzieli, iż ma moc
Syn człowieczy na ziemi odpuszczać
grzechy, tedy rzekł powietrzem ru-
szonemu: Wstawszy, weźmiy łoże
twoie, a idź do domu twego.
7. Tedy wstawszy, poszedł do do-
mu swego.
8. Co uyrzawszy lud, dziwował się,
i chwalił Boga, który dał taką moc
ludziom.]

(Ewang. w dzień S. Matt.)

II. 9. A odchodząc * ztamtąd Iezus,
uyrżał człowieka siedzą-
cego na cle, którego zwano Matteusz,
i rzekł mu: Pódź za mną: tedy wsta-
wszy, szedł za nim. * Mark. 2, 14.
Łuk. 5, 27.
III. 10. I stało się, gdy IEZUS sie-
dział za stołem w domu iego, że oto
wiele celników i grzeszników przy-
szedszy, usiedli z Iezusem i z uczniami
iego.
11. Co widząc Faryzeuszowie, rzekli
uczniom iego: Przecżże z celnikami i
grzesznikami ie nauczyciel wasz?
12. A IEzus usłyszawszy to, rzekł
im: Nie potrzebuią zdrowi lekarza,
ale ci, co się źle maią.
13. Owszem idźcie, a nauczcie się,
co to iest: Miłosierdzia chcę, a nie o-
fiary; bom nie przyszedł, wzywać **
sprawiedliwych, ale grzesznych do
pokuty.] *Ozea.6,6. Matt.12,7.
**1Tym.1,13.
IV. 14. Tedy przyszli * do niego u-
czniowie Ianowi, mówiąc: Przecz my
i Faryzeuszowie często pościmy, a u-
czniowie twoi nie poszczą?
*Mark. 2, 18.
15. I rzekł im IEzus: Izali się mogą
synowie łożnicy * małżeńskiéy smę-
cić, póki z nimi iest oblubieniec? Ale
przyidą dni, gdy od nich będzie oblu-
bieniec odięty, a tedy pościć będą.
*Izai. 62, 5. Mark. 2, 19.
16. A żaden nie wprawuie łaty su-
kna nowego w szatę wiotchą; albo-
wiem ono załatanie uymuie nieco od
szaty, i stawa się gorsze rozdarcie;
17. Ani leią wina młodego w sta-
re statki; bo inaczéy pukaią się sta-
tki, a wino wycieka, i statki się psuią;
ale młode wino leią w nowe statki, i
oboie bywaią zachowane.
(Ewang. na 24 niedz. po S. Troycy.)
18. To gdy on * do nich mówił, o-
to, niektóry przełożony bo-
żnicy przyszedszy, pokłonił mu się,
mówiąc: Córka moia dopiero skona-
ła; ale pódź a włóż na nię rękę twoię,
a ożyie. * Mark. 5, 22.
19. Tedy wstawszy IEzus, szedł za
nim, i uczniowie iego.
IV. 20. (A oto, niewiasta, która pły-
nienie * krwi ode dwunastu lat cier-
piała, przystąpiwszy z tyłu, dotknęła
się podołka szaty iego;
* Mark. 5, 25. Łuk. 8, 43.
21. Bo rzekła sama w sobie: ieźli
się tylko dotknę szaty iego, będę
uzdrowiona.
22. Ale Iezus obróciwszy się i uyrza-
wszy ią, rzekł: Ufay, córko! wiara
twoia ciebie uzdrowiła; i uzdrowiona
była niewiasta od onéy godziny.)
V. 23. A gdy przyszedł Iezus w dom
przełożonego, i uyrzał piszczki, i lud
zgiełk czyniący,
24. Rzekł im: Ustąpcie; albowiem
dziéweczka nie umarła, ale śpi. I na-
śmiewali się z niego.
25. Ale gdy wygnany był on lud,
wszedszy, uiął ią za rękę iéy, i wsta-
ła dziéweczka.
26. I rozeszła się ta wieść po wszy-
stkiéy ziemi.]
VI. 27. A gdy IEzus odchodził ztam-
tąd, szli za nim dwa ślepi, wołaiąc i
mówiąc: Synu * Dawidów! zmiłuy się
nad nami. * Matt. 20, 30.
28. A gdy on wszedł do domu, przy-
szli do niego ślepi; i rzekł im IEzus:
Wierzycież, iż to mogę uczynić? Rze-
kli mu: Owszem PANIE!

29. Tedy się dotknął oczu ich, mówiąc: Według wiary waszéy niechay się wam stanie.
30. I otworzyły się oczy ich; i przygroził im srodze IEzus, mówiąc: Patrzcież, aby * nikt o tém nie wiedział.
* Matt. 12, 16.
31. Lecz oni wyszedszy; rozsławili go po wszystkiéy onéy ziemi.
VII. 32. A gdy oni * wychodzili, oto, przywiedli mu człowieka niemego, opętanego od diabła. * Łuk. 11, 14.
33. A gdy był wygnany on diabeł, przemówił niemy; i dziwował się lud, mówiąc: Nigdy się taka rzecz niepokazała w Izraelu.
34. Ale Faryzeuszowie mówili: Przez Xiążę * diabelskie wygania diabły.
*Matt.12,24. Mark.3,22. Łuk.11,15.
35. I obchodził * Iezus wszystkie miasta i miasteczka, nauczaiąc w bożnicach ich, i każąc Ewangelią królestwa, a uzdrawiaiąc wszelką chorobę, i wszelką niemoc między ludem.
* Mark. 6, 6.
VIII. 36. A widząc on * lud, użalił się go, iż był strudzony i rozproszony iako owce niemaiące pasterza.
* Mark.6,34.
37. Tedy rzekł uczniom swoim: Zniwoć * w prawdzie wielkie, ale robotników mało. *Łuk.10,2. Ian.4,35.
38. Proście tedy PANA żniwa, aby wypchnął * robotniki na żniwo swoie.
* 2 Tess. 3, 1.

Rozdział X.

I. PAN posłał dwunaści Apostołów kazać Ewangielią 1 - 7. II. i cuda czynić 8. III. nauczył ich, iakoby się w tém sprawować mieli 9. IV. czego się przytym spodziewać, i iako to ponosić 10 - 39. IV. nagroda tych, którzyby ich przyięli 40 - 42.

(Ewang. w dzień rozesł. Apost.)

A zwoławszy * dwunaści uczniów swoich, dał im moc nad duchy nieczystymi, aby ie wyganiali, i aby uzdrawiali wszelką chorobę i wszelką niemoc. *Mark.6,7. Łuk.9,1.
2. A dwunaści Apostołów te są imiona: Pierwszy Symon, którego zowią Piotr, i Andrzéy, brat iego; Iakub, syn Zebedeuszów, i Ian, brat iego;
3. Filip i Bartłomiéy, Tomasz i Matteusz on celnik, Iakub, syn Alfeuszów, i Lebbeusz, nazwany Taddeusz;
4. Symon Kananeyczyk, i Iudasz Iszkaryot, który go téż wydał.
5. Tych dwunaści posłał Iezus, rozkazuiąc im i mówiąc: Na drogę Poganów nie zachodźcie, i do miasta Samarytańczyków nie wchodźcie;
6. Ale raczéy idźcie do * owiec, które zginęły z domu Izraelskiego;
* Matt. 15, 24. Dzie. 13, 46.
7. A idąc każcie, mówiąc: Przybliżyło się królestwo niebieskie;
II. 8. Chore * uzdrawiaycie, trędowate oczyściaycie, umarłe wskrzeszaycie, diabły wyganiaycie; darmoście wzięli, darmo ** dawaycie.
* Łuk. 10, 9. ** Dzie. 8, 20.
III. 9. Nie bierzcie z sobą złota *, ani śrebra, ani miedzi w trzosy wasze;
* Mark. 6, 8. Łuk. 9, 3.
IV. 10. Ani taistry na drogę, ani dwu sukień, ani botów, ani laski; albowiem godzien iest * robotnik żywności swoiéy; * 1 Tym. 5, 18.
11. A do któregokolwiek miasta albo miasteczka wnidziecie, wywiaduycie się, ktoby w niém tego był godzien, a tamże mieszkaycie, póki nie wynidziecie;
12. A wszedszy w dom, pozdrowcie go.
13. A ieżliby on dom tego był godny, niech nań przyidzie pokóy wasz; a ieżliby nie był godny, pokóy wasz niech się wróci do was.
14. A ktoby was nie przyiął, ani słuchał * słów waszych, wychodząc z domu albo z miasta onego, otrząśnicie proch z nóg waszych. *Mark.6,11. Łuk.9,4.5. Dzie.13,51.
15. Zaprawdę wam powiadam: Lżéy będzie ziemi Sodomskiéy i Gomorskiéy w dzień sądny, niżeli miastu onemu.
16. Oto, ia was posyłam iako owce * między wilki; bądźcież tedy rostropnymi iako wężowie, a szczyrymi iako gołębice, *Łuk.10,3.
17. A strzeżcie się ludzi; albowiem was będą wydawać * do rady, i w zgromadzeniach swoich was biczować będą. * Matt. 24, 9.
18. Także przed Starosty i przed Kró-

Króle wodzeni będziecie dla mnie, na świadectwo przeciwko nim i Poganom.
19. Ale gdy was podadzą, nie troszczcie* się, iako i cobyście mówili; albowiem wam dano będzie o-néyże godziny, cobyście mówili;
* Mark. 13, 11. Łuk, 12, 11.
20. Bo wy nie iesteście, którzy mówicie, ale duch oyca waszego, który mówi w was.
21. I wyda brat brata * na śmierć, i oyciec syna, i powstaną dzieci przeciwko rodzicom, i będą ie zabiiać.
* Mich. 7, 6.
22. I będziecie w nienawiści u wszystkich dla imienia mego; ale kto wytrwa * do końca, ten będzie zbawion.
* Mark. 13, 13.
23. A gdy was prześladować będą w tém mieście, uciekaycie do drugiego; bo zaprawdę powiadam wam, że nie obeydziecie miast Izraelskich, aż przyidzie Syn człowieczy.
24. Nie iestci uczeń * nad mistrza, ani sługa nad PANA swego;
*Łuk.6,40. Ian.13,16. r.15,20.
25. Dosyć uczniowi, aby był iako mistrz iego, a sługa iako PAN iego; ieźlić gospodarza Beelzebubem * nazywali, czém więcéy domowniki iego nazywać będą. *Matt.9,34. r.12,24.
26. Przetoż nie bóycie się ich; albowiem nic nie iest skrytego, coby niemiało bydź * obiawiono, i nic taiemnego, czegoby się dowiedzieć nie miano. *Mark.4,22. Łuk.8,17.
27. Co wam w ciemności mówię, powiadaycie na świetle; a co w ucho słyszycie, obwoływaycie na dachach;
28. A nie bóycie się tych, którzy zabiiaią ciało, lecz duszy zabić niemogą; ale racżéy bóycie się tego, który może i duszę i ciało zatracić w piekielnym ogniu.
29. Izali dwu wróblików za pieniążek * nie przedaią, a wżdy ieden z nich nie upadnie na ziemię oprócz woli oyca waszego. * Łuk. 12, 6.
30. Nawet i włosy wszystkie * na głowie waszéy policzone są.
* Łuk. 21, 18.
31. Nie bóycie się tedy, nad wiele wróblików wy zacnieyszymi iesteście.
32. Wszelki tedy, któryby mię wyznał przed ludźmi, wyznam go ia téż przed oycem moim, który iest w niebiesiech;
33. A ktoby się mnie * zaprzał przed ludźmi, zaprzę się go i ia przed oycem moim, który iest w niebiesiech.
* Mark. 8, 33. Łuk. 9, 26. r. 12, 9.
2 Tym. 2, 12.
34. Nie mniemaycie, * żem przyszedł, dawać pokóy na ziemię; nie przyszedłem, dawać pokoiu, ale miecz. * Łuk. 12, 51.
35. Bom przyszedł, abym rozerwanie uczynił między synem a oycem iego, i między córką a matką iéy, także między synową i świekrą iéy;
36. I nieprzyiaciołmi będą człowiekowi domownicy iego.
37. Kto miłuie oyca albo * matkę nad mię, nie iest mię godzien; a kto miłuie syna albo córkę nad mię, nie iest mię godzien; * Łuk. 14, 26.
38. A kto nie bierze * krzyża swego, i nie idzie za mną, nie iest mię godzien. * Matt. 16, 24.
39. Ktoby znalazł duszę * swoię, straci ią; a ktoby stracił duszę swoię dla mnie, znaydzie ią. * Matt. 16, 25.
V. 40. Kto was * przyimuie, mnie przyimuie; a kto mnie przymuie, przyimuie tego, który mię posłał.
* Łuk. 10, 16.
41. Kto przyimuie Proroka w imieniu Proroka, zapłatę Proroka weźmie; a kto przyimuie sprawiedliwego w imieniu sprawidliwego, sprawiedliwego zapłatę weźmie.
42. Ktoby téż napoił iednego z tych * to małych tylko kubkiem zimnéy wody w imię ucznia, zaprawdę powiadam wam, nie straci zapłaty swoiéy. * Matt. 25, 40.

Rozdział XI.

I. Poselstwo Iana Chrzciciela do Chrystusa PANA 1 - 6. II. PAńskie o nim świadectwo 7 - 19. III. Miastom niektórém srodze PAN groził 20 - 24. IV. oyca swoiego chwalił 25 - 27. V. a spracowanych i utrapionych do siebie wołał 28 - 30.

I stało się, gdy IEzus przestał rozkazować dwanaście uczniom swoim, poszedł z onąd, aby uczył i kazał w miastach ich.

(Ewang.

(Ewang. na niedz. 3 Adwentu.)

2. A Ian usłyszawszy w więzieniu * o uczynkach Chrystusowych, posławszy dwu z uczniów swoich,
* Łuk. 7, 19.

3. Rzekł mu: Tyżeś iest on, który ma przyiść, czyli inszego czekać mamy?

4. A odpowiadaiąc IEzus, rzekł im: Szedszy, oznaymiycie Ianowi, co słyszycie i widzicie.

5. Slepi * widzą, a chromi chodzą, trędowaci biorą oczyścienie, a głuszy słyszą, umarli zmartwychwstaią, i ubogim ** Ewangielia opowiadana bywa; *Izai.35,5. **Izai.61.1.

6. A błogosławiony iest, który się nie zgorszy zemnie.

II. 7. A gdy oni odeszli, począł IEzus mówić do ludu, o Ianie: Cóście wyszli na puszczą widzieć? Izali trzcinę chwieiącą się od wiatru?

8. Ale cóście wyszli widzieć? Izali człowieka w miękkie szaty obleczonego? oto, którzy miękkie szaty noszą, w domach królewskich są.

9. Ale cóście wyszli widzieć? Izali Proroka? zaiste powiadam wam, i więcéy niż Proroka.

10. Boć ten iest, o którym napisano: Oto, IA posyłam * Anioła mego przed obliczem twoiém, który zgotuie drogę twoię przed tobą. * Mal. 3, 1.
Mark. 1, 2.

11. Zaprawdę powiadam wam; Nie powstał z tych, którzy się z niewiast rodzą, większy nad Iana Chrzciciela: ale który iest naymnieyszym w królestwie niebieskiém, większy iest *, niżeli on. * Łuk. 7, 28.

12. A ode dni Iana Chrzciciela * aż dotąd królestwo niebieskie gwałt cierpi, a gwałtownicy porywaią ie.
* Łuk. 16, 16.

13. Bo wszyscy Prorocy i zakon aż do Iana prorokowali.

14. A ieźli to chcecie przyiąć, onci iest * Eliasz, który miał przyiść.
* Mal. 4, 5.

15. Kto ma uszy ku słuchaniu, niechay słucha.]

16. Ale komuż przypodobam * ten naród? podobny iest dziatkom, które siedzą na rynkach, i wołaią na towarzysze swoie, * Łuk. 7, 31.

17. I mówią: Grałyśmy wam na piszczałce, a nie tańcowałyście; śpiewałyśmy pieśni żałobne, a nie płakałyście.

18. Albowiem przyszedł Ian ani iedząc * ani piiąc, a mówią: Iż diabelstwo ma. * Matt. 3, 4.

19. Przyszedł Syn człowieczy iedząc i piiąc, a mówią: Oto, człowiek obżerca i piianica wina, przyiaciel celników i grzeszników; i usprawiedliwiona iest mądrość od synów swoich.

III. 20. Tedy począł * przymawiać miastom, w których się naywięcéy działo cudów iego, że nie pokutowały, mówiąc: * Łuk. 10, 13.

21. Biada tobie Chorazynie! biada tobie Bessaido! bo gdyby się były w Tyrze i w Sydonie te cuda stały, które się w was stały, dawnoby były w worze i w popiele pokutowały.

22. Wszakże powiadam wam: Lżéy będzie Tyrowi i Sydonowi w dzień sądny, niżeli wam.

23. A ty Kapernaum! któreś aż do nieba wywyższone, aż do piekła strącone będziesz; bo gdyby się były w Sodomie te cuda działy, które się działy w tobie, zostałaby była aż do dnia dzisieyszego.

24. Nawet powiadam wam: Iż lżéy będzie ziemi Sodomskiéy w dzień sądny, niżeli tobie.

(Ewang. w dzień S. Macieia albo na 6 niedz. 3 Król.)

IV. 25. W on czas odpowiadaiąc IEzus, rzekł: Wysławiam cię, oycze, PAnie nieba i ziemi! żeś te rzeczy * zakrył przed mądrymi i rostropnymi, a obiawiłeś ie niemowiątkom. * 1 Kor. 1, 27.

26. Zaprawdę, oycze! tak się upodobało tobie.

27. Wszystkie rzeczy * dane mi są od oyca mego, i nikt nie zna ** syna, tylko oyciec, ani oyca kto zna, tylko syn, a komuby chciał syn obiawić.
* Matt. 28, 18. ** Ian. 1, 18.

V. 28. Pódźcie do mnie wszyscy, którzyście spracowani i obciążeni, a ia wam sprawię odpoczynienie;

29. Weźmiycie iarzmo moie na się, a uczcie

a uczcie się ode mnie, żem ia cichy i pokornego serca; a znaydziecie * odpoczynienie duszom waszym; * Ier. 6, 16.

30. Albowiem iarzmo moie * wdzięczne iest, a brzemię moie lekkie iest. * 1 Ian. 5, 3.

ROZDZIAŁ XII.

I. Uczniowie kłosy rwą w sabbat 1 - 9. II uschła ręka 10. 11. III. w sabbat dobrze czynić 12 - 21. IV. opętany 22 - 24. V. królestwo rozdwoione 25 - 30. VI. grzéch przeciwko Duchowi S. 31. 32. VII. drzewo i dobre i złe 33 - 39. VIII. Ionasz w wielorybie 40. IX. Niniwczycy 41. X. królowa z Saby 42 - 46. XI. powinni PAńscy 47 - 50.

W on czas szedł IEzus w * sabbat przez zboża, a uczniowie iego łaknęli, i poczęli rwać kłosy i ieść. * Mark. 2, 23. Łuk. 6, 1.

2. A uyrzawszy to Faryzeuszowie, rzekli mu: Oto, uczniowie twoi czynią, czego się nie godzi * czynić w sabbat. * 5 Moy. 23, 25.

3. A on im rzekł: Izaście nie czytali, co uczynił * Dawid, gdy łaknął, on i ci, którzy z nim byli? * 1 Sam. 21, 6.

4. Iako wszedł do domu Bożego, i chleby pokładne iadł, których mu się nie godziło ieść, ani tym, którzy z nim byli, tylko samym * Kapłanom. * 2 Moy. 29, 33. 3 Moy. 8, 31.

5. Aboście nie czytali w zakonie, że w sabbat i Kapłani * w kościele sabbat gwałcą, a bez winy są? *4Moy.28,9.

6. Ale mówię wam, iż tu większy iest niż kościół.

7. A gdybyście wiedzieli, co to iest: Miłosierdzia * chcę, a nie ofiary, nie potępialibyście niewinnych; * Oze. 6, 6.

8. Albowiem syn człowieczy PANEM iest * i sabbatu. *Mark.2,28.

9. A odszedszy ztamtąd przyszedł * do bożnicy ich; *Mark.3,1.

II. 10. A oto, był tam człowiek mający rękę uschłą; i pytali go, mówiąc: Godzili się w sabbat uzdrawiać? aby go oskarzyli.

11. A on im rzekł: Któryż człowiek z was będzie, któryby miał owcę iedną, a gdyby mu ta w sabbat w dół wpadła, izali iéy nie * dobędzie i nie wyciągnie? * 5 Moy. 22, 1.

III. 12. A czémże zacnieyszy iest człowiek niżeli owca? Przetoż godzi się w sabbat dobrze czynić.

13. Tedy rzekł człowiekowi onemu; Wyciągniy rękę twoię; a on wyciągnął, i przywrócona iest do zdrowia iako i druga.

14. A wyszedszy Faryzeuszowie, uczynili * radę przeciwko niemu, iakoby go stracili. * Mark. 3, 6.

III. 15. Ale Iezus poznawszy to, odszedł ztamtąd, i szedł za nim lud wielki; i uzdrowił one wszystkie,

16. I przygroził im, aby * go nie obiawiali, * Matt. 9, 30.

17. Żeby się wypełniło, co powiedziano przez Izaiasza, * Proroka, mówiącego: * Izai. 42, 1.

18. Oto, ten sługa móy, któregom obrał, ten umiłowany móy, w którym się upodobało * duszy moiéy; położę ducha moiego na nim, a sąd narodom opowie; * Matt. 3, 17.

19. Nie będzie się wadził, ani będzie wołał, i nikt na ulicach nie usłyszy głosu iego;

20. Trzciny nałamanéy nie dołamie, a lnu kurzącego się nie zagasi, aż wystawi sąd ku zwycięstwu;

21. A w imieniu iego narodowie będą nadzieię mieli.

IV. 22. Tedy przywiedziono do niego * opętanego, ślepego i niemego, i uzdrowił go, tak, iż on ślepy i niemy i mówił i widział. * Łuk. 11, 14.

23. I zdumiał się wszystek lud, i mówili: Nie tenże iest on syn Dawidów?

24. Ale Faryzeuszowie usłyszawszy to, rzekli: Ten nie wygania diabłów, tylko przez * Beelzebuba, Książę diabelskie. * Matt. 9, 34. Mark. 3, 22. Łuk. 11, 15.

V. 25. Lecz Iezus widząc myśli ich, rzekł im: Każde królestwo rozdzielone samo przeciwko sobie pustoszeie, i każde miasto albo dom, sam przeciwko sobie rozdzielony, nieostoi się,

26. A ieźliż szatan szatana wygania, sam przeciwko sobie rozdzielony iest; iakoż się tedy ostoi królestwo iego?

27. A ieźliż ia przez Beelzebuba wyganiam diabły, synowie wasi przez

ko-

kogoż wyganiaią? Przetoż oni sędzia-
mi waszymi będą;
28. A ieżliż ia duchem Bożym wy-
ganiam diabły, tedyć do was przyszło
królestwo Boże.
29. Albo iakoż może * kto wniść do
domu mocarza, i sprzęt iego rozchwy-
cić, ieżliby pierwéy nie związał mo-
carza onego? toż dopiero dom iego
rozchwyci. * Mark. 3, 27.
30. Kto nie iest zemną, przeciwko
mnie iest, a kto nie zbiera zemną,
rozprasza.
VI. 31. Dla tego powiadam wam:
Wszelki grzéch i bluźnierstwo lu-
dziom odpuszczone będzie; ale blu-
źnierstwo * przeciwko Duchowi świę-
temu nie będzie odpuszczone ludziom.
*Mark.3,28. Łuk.12,10. 1Ian.5,16.
32. I ktobykolwiek rzekł słowo
przeciwko Synowi człowieczemu,
będzie mu odpuszczono; ale ktoby
mówił przeciwko Duchowi święte-
mu, nie będzie mu odpuszczono, ani
w tym wieku ani w przyszłym.
VII. 33. Czyńcież albo drzewo dobre,
i owoc iego dobry; albo czyńcie drze-
wo złe, i owoc iego zły; albowiem z
owocu drzewo poznane bywa.
34. Rodzaiu iaszczurczy! iakoż może-
cie mówić dobre rzeczy, będąc złymi,
gdyż z obfitości serca usta mówią?
35. Dobry człowiek * z dobrego
skarbu serca wynosi rzeczy dobre, a
zły człowiek ze złego skarbu wynosi
rzeczy złe. * Łuk. 6, 45.
36. Ale powiadam wam, iż z każde-
go słowa próżnego, któreby mówili
ludzie, dadzą * z niego liczbę w dzień
sądny, * Rzym. 14, 12.
37. Albowiem z mów twoich bę-
dziesz usprawiedliwiony, i z mów
twoich będziesz osądzony.
38. Tedy odpowiedzieli niektórzy *
z nauczonych w piśmie i z Faryzeu-
szów, mówiąc: Nauczycielu! chcemy
od ciebie znamię widzieć.
*Matt.16,1.4. Łuk.11,29. 1Kor.1,22.
39. A on odpowiadaiąc rzekł im:
Rodzay zły i cudzołożny znamienia
szuka; ale mu nie będzie znamię dane,
tylko ono znamię Ionasza, Proroka.
VIII. 40. Albowiem iako Ionasz był w
brzuchu * wieloryba trzy dni i trzy no-
cy; tak będzie Syn człowieczy w sercu
ziemi trzy dni i trzy nocy. *Ion.2,1.2.
IX. 41. Mężowie Niniwiccy staną na
sądzie z tym rodzaiem, i potępią go;
przeto, że pokutowali * na kazanie
Ionaszowe; a oto, tu więcéy niżeli
Ionasz. * Ion. 3, 5.
X. 42. Królowa z południa * stanie na
sądzie z tym rodzaiem, i potępi go; iż
przyszła od kraiów ziemi, aby słucha-
ła mądrości Salomonowéy; a oto tu
więcéy niżeli Salomon. *1Król.10,1.
2 Kron. 9, 1.
43. A gdy nieczysty duch * od czło-
wieka wychodzi, przechadza się po
mieyscach suchych, szukaiąc odpoczy-
nienia, ale nie znayduie. *Łuk.11,24.
44. Tedy mówi: Wrócę się do domu
mego, zkądem wyszedł; a przyszedszy
znayduie go próżny i umieciony i o-
chędożony.
45. Tedy idzie, i bierze z sobą siedm
inszych duchów gorszych, niżeli sam;
a wszedszy mieszkaią tam, i bywaią o-
statnie * rzeczy człowieka onego gorsze,
niżeli pierwsze. Tak się stanie i temu
rodzaiowi złemu. * 2 Piotr. 2, 20.
46. A gdy on ieszcze * mówił do lu-
du, oto, matka i bracia iego stali przed
domem, chcąc z nim mówić.
* Mark. 3, 31. Łuk. 8, 19.
XI. 47. I rzekł mu niektóry: Oto,
matka twoia i bracia twoi stoią przed
domem, chcąc z tobą mówic.
48. A on odpowiadaiąc, rzekł temu,
co mu to powiedział: Któraż iest ma-
tka moia? i którzy są bracia moi?
49. A wyciągnąwszy rękę swoię na
ucznie swoie, rzekł: Oto, matka moia
i bracia moi!
50. Albowiem ktobykolwiek czynił
wolą oyca moiego, który iest w nie-
biesiech, ten iest * bratem moim, i
siostrą i matką. * Ian. 15, 14.

Rozdział XIII.

I. O czworakiém nasieniu 1-16. II.
czemu w podobieństwach mówił 17-23.
III. podobieństwo o pszenicy i kąkolu
24-40. IV. o ziarnie gorczycznem 31-32
V. o kwasie 33-43. VI. o skarbie za-
kopanym 44. VII. o perle 45.46. VIII o
niewodzie 47-52. IX. prorok w oycy-
źnie swoiéy nie iest przyiemny 53-58.

A dnia onego wyszedszy IEZUS z
domu, usiadł nad morzem;
2. I ze-

2. I zebrał się do niego * wielki lud,
tak, iż wstąpiwszy w łodź, siedział, a
wszystek lud stał na brzegu.
* Mark. 4, 1. Łuk. 8, 4.
3. I mówił do nich wielę w podo-
bieństwach i rzekł: Oto, * wyszedł
rozsiewca, aby rozsiewał; *Łuk.8,5.
4. A gdy on rozsiewał, niektóre pa-
dło podle drogi; i przylecieli ptacy, a
pozobali ie.
5. Drugie zasię padło na mieysca o-
poczyste, gdzie nie miało wiele ziemi,
i wnet weszło, iż nie miało głęboko-
ści ziemi.
6. Ale gdy słońce weszło, wygorza-
ło, a iż nie miało korzenia, uschło.
7. A drugie padło między ciernie, i
wzrosło ciernie a zadusiło ie.
8. A drugie padło na ziemię dobrą i
wydało pożytek, iedno setny, drugie
sześćdziesiątny, a drugie trzydziestny.
9. Kto ma uszy ku słuchaniu, nie-
chay słucha.
10. Tedy przystąpiwszy uczniowie,
rzekli mu: Dla czegoż im w podo-
bieństwach mówisz?
11. A on odpowiadaiąc, rzekł im;
Wam dano wiedzieć taiemnicę króle-
stwa niebieskiego, ale onym nie dano;
12. Albowiem kto ma, będzie * mu
dano, i obfitować będzie; ale kto nie-
ma, i to, co ma, będzie od niego odię-
to. * Mat. 25, 29.
13. Dla tegoć im w podobieństwach
mówię, iż widząc nie widzą, i słysząc
nie słyszą, ani rozumieią.
14. I pełni się w nich proroctwo Iza-
iaszowe, które mówi: Słuchem słu-
chać * będziecie, ale nie zrozumiecie;
i widząc widzieć będziecie, ale nie uy-
rzycie; *Izai.6,9. Mark.4,12. Łuk.8,10.
Ian.12,40. Dzie.28,26. Rzym.11,8.
15. Albowiem zatyło serce ludu te-
go, a uszyma ciężko słyszeli, i oczy
swe zamrużyli, żeby kiedy oczyma
nie widzieli i uszyma nie słyszeli, a
sercem nie zrozumieli, i nie nawrócili
się, a uzdrowiłbym ie.
16. Ale oczy wasze błogosławione, *
że widzą, i uszy wasze, że słyszą;
* Łuk. 10, 23.
II. 17. Bo zaprawdę powiadam wam,
iż wiele Proroków i sprawiedliwych
żądali widzieć to, co wy widzicie, ale
nie widzieli, i słyszeć to, co słyszycie,
ale nie słyszeli.
18. Wy tedy słuchaycie podobień-
stwa * onego rozsiewcy. *Mark.4,14.
Łuk. 8, 11.
19. Gdy kto słucha słowa o tém kró-
lestwie, a nie rozumie, przychodzi on
Zły i porywa to, co wsiano w serce
iego; tenci iest on, który podle drogi
posiany iest.
20. A na opoczystych mieyscach po-
siany, ten iest, który słucha słowa i
zaraz ie z radością przyimuie;
21. Ale niema korzenia w sobie, lecz
doczesny iest; a gdy przychodzi ucisk,
albo prześladowanie dla słowa, wnet
się gorszy.
22. A między ciernie posiany, ten
iest, który słucha słowa; ale pieczoło-
wanie świata tego i omamienie bo-
gactw zaduszą słowo, i stawą się bez
pożytku.
23. A na dobréy ziemi posiany, iest
ten, który słucha słowa i rozumie;
tenci pożytek przynosi; a przynosi ie-
den setny, drugi sześćdziesiątny, a
drugi trzydziestny.
(Ewang. na niedz. 5 po 3 Król.)
III. 24. Drugie podobieństwo prze-
łożył im, mówiąc: Podo-
bne iest królestwo niebieskie człowie-
kowi, rozsiewaiącemu dobre nasienie
na roli swoiéy.
25. A gdy ludzie zasnęli, przyszedł
nieprzyiaciel iego, i nasiał kąkolu
między pszenicą, i odszedł.
26. A gdy urosła trawa i pożytek
przyniosła, tedy się pokazał i kąkol.
27. Tedy przystąpiwszy słudzy go-
spodarscy, rzekli mu, Panie! izaliś
dobrego nasienia nie nasiał na roli
twoiéy? Zkądże tedy ma kąkol?
28. A on im rzekł: Nieprzyiaciel
człowiek to uczynił. I rzekli słudzy
do niego: a chceszże, iż póydziemy,
a zbierzemy go?
29. A on rzekł: Nie! byście snadź
zbieraiąc kąkol, nie wykorzenili za-
raz z nim i pszenicy.
30. Dopuśćcie oboygu społem * róść
aż do żniwa: a czasu żniwa rzekę
żeńcom: Zbierzcie pierwey kąkol a
zwiążcie go w snopki ku spaleniu;
ale pszenicę zgromadźcie do gumna
moiego.

IV. 31. Insze podobieństwo przełożył im, mówiąc: Podobne iest królestwo niebieskie * ziarnu gorczycznemu, które wziąwszy człowiek, wsiał na roli swoiéy. * Mark. 4, 30. 31. Łuk. 13, 19.
32. Które naymnieyszeć iest ze wszystkich nasion; ale kiedy uroście, naywiększe iest ze wszystkich iarzyn, i stawa się drzewem, tak, iż ptacy niebiescy przylatuiąc, gniazda sobie czynią na gałązkach iego.
V. 33. Insze podobieństwo powiedział im: Podobne iest królestwo * niebieskie kwasowi, który wziąwszy niewiasta, zakryła we trzy miary mąki, ażby wszystka zkwaśniała.
* 1 Moy. 18, 6. Łuk. 13, 21.
34. To wszystko mówił IEzus * w podobieństwach do ludu, a bez podobieństwa nie mówił do nich;
* Mark. 4, 33.
35. Aby się wypełniło, co powiedziano przez Proroka mówiącego: Otworzę * w podobieństwach usta moie, wypowiem skryte rzeczy od założenia świata. * Ps. 78, 2.
36. Tedy rozpuściwszy on lud, przyszedł IEzus do domu; i przystąpili do niego uczniowie iego, mówiąc: Wyłóż nam podobieństwo o kąkolu onéy roli.
37. A on odpowiadaiąc, rzekł im: Ten, który rozsiewa dobre nasienie, iest Syn człowieczy;
38. A rola iest świat, a dobre nasienie są synowie królestwa; ale kąkol są synowie onego Złego;
39. Nieprzyiaciel zasię, który go rozsiał, iestci diabeł, a * żniwo iest dokonanie świata, a żeńcy są Aniołowie. *Ioel.3,13. Obiaw.14,15.
40. Iako tedy zbieraią kąkol, a palą go ogniem, tak będzie przy dokonaniu świata tego.
41. Pośle Syn człowieczy Anioły swoie, a oni zbiorą z królestwa iego wszystkie zgorszenia, i te, którzy nieprawość czynią;
42. I wrzucą ie w piec ognisty, tam będzie płacz * i zgrzytanie zębów.
* Matt. 8, 12. r. 22, 13. r. 24, 51.
43. Tedy sprawiedliwi lśnić się * będą iako słońce w królestwie oyca swego. Kto ma uszy ku słuchaniu, niechay słucha. * Dan. 12, 3. 1 Kor. 15, 41. 42.
VI. 44. Zasię podobne iest królestwo niebieskie skarbowi skrytemu w roli, który znalazszy człowiek, skrył, i od radości, którą miał z niego, odchodzi, i wszystko, co ma, przedawa, i kupuie onę rolą.
VII. 45. Zasię podobne iest królestwo niebieskie człowiekowi kupcowi, szukaiącemu pięknych pereł;
46. Który znalazszy iednę perłę bardzo drogą, odszedł, i poprzedał * wszystko, co miał, i kupił ią. * Fil. 3, 7.
VIII. 47. Zasię podobne iest królestwo niebieskie niewodowi zapuszczonemu w morze, i ryby wszelkiego rodzaiu zagarniaiącemu.
48. Który gdy był pełen, wyciągnęli rybitwi na brzeg, a usiadszy, wybierali dobre ryby w naczynia, a złe precz wyrzucali.
49. Takci będzie przy dokonaniu świata; wynidą Aniołowie, i wyłączą złe z pośrzodku sprawiedliwych,
50. I wrzucą ie w piec ognisty, tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.
51. Rzekł im IEzus: Wyrozumieliście to wszystko? Rzekli mu: Tak, PANIE!
52. A on im rzekł: Przetoż każdy nauczony w piśmie, wyćwiczony w królestwie niebieskiém, podobny iest człowiekowi gospodarzowi, który wynosi z skarbu swego nowe i stare rzeczy.
IX. 53. I stało się, gdy IEZUS dokończył tych podobieństw, puścił się ztamtąd.
54. A przyszedszy do * oyczyzny swoiéy, nauczał ie w bóżnicy ich, tak, iż się bardzo zdumiewali i mówili: Zkądże temu ta mądrość, i ta moc?
* Mark. 6, 1. Łuk. 4, 16.
55. Izaż ten nie iest on * syn cieśli? Izaż matki iego nie zowią Maryą, a bracią iego Iakub i Iozes i Symon i Judas? * Ian. 6, 42.
56. A siostry iego izali wszystkie u nas nie są? Zkądże tedy temu to wszystko?
57. I gorszyli się z niego; ale IEzus rzekł im: Nie iest Prorok * beze czci, tylko

tylko w oyczyźnie swoiéy i w domu
swoim. *Mark.6,4. Łuk.4,24. Ian 4,44.
58. I nie uczynił tam wiele cudów
dla niedowiarstwa ich.

Rozdział XIV.

I. Mniemanie Herodowe o Chrystusie 1. 2. II. Herod cudzołożnik Iana Chrzciciela zabił 3 - 12. III. IEzus przed Herodem ustąpił 13. 14. IV. Piącią chlebów pięć tysięcy nakarmił 15. 22. V. modlił się 23. 24 VI. po morzu chodził 25 - 27. VII. Piotr za nim 28 - 34. VIII. moc Boską w uzdrowieniu wielu pokazał 35. 36.

W on czas usłyszał * Herod, Tetrarcha, wieść o IEzusie.
* Mark. 6, 14. Łuk. 9, 7.
2. I rzekł sługom swoim: Tenci iest
Ian Chrzciciel; on to zmartwychwstał,
i dla tego się cuda przezeń dzieią.
II. 3. Albowiem Herod * poymawszy
Iana, związał go był i wsadził do więzienia dla Herodyady, żony Filipa,
brata swego. *Mark.6,17. Łuk.3,19.20.
4. Bo mu Ian mówił: Nie godzić się
* iéy mieć. *3Moy.18,16.
5. Ale gdy go on chciał zabić, bał się
ludu; albowiem go za * Proroka mieli. * Matt. 21, 26.
6. Gdy tedy obchodzono dzień narodzenia Herodowego, tańcowała córka
Herodyady w pośrzodku gości, i podobała się Herodowi.
7. Zkąd pod przysięgą obiecał iéy
dać, czegobykolwiek żądała.
8. A ona przed tym będąc naprawiona od matki swoiéy, rzekła: Day mi
tu na misie głowę Jana Chrzciciela.
9. I zasmucił się Król; ale dla przysięgi i dla spółsiedzących kazał iéy
dać.
10. A posławszy kata, ściął Iana w
więzieniu.
11. I przyniesiono głowę iego na
misie, i oddano dzieweczce, i odniosła ią matce swoiéy.
12. A przyszedszy uczniowie iego
wzięli ciało i pogrzebli ie, a szedszy
powiedzieli IEzusowi.
III. 13. To usłyszawszy IEzus, ustąpił * ztamtąd w łodzi na mieysce puste
osobno; a usłyszawszy lud, szli za nim
z miast pieszo. * Mark. 6, 31. 32.
Łuk. 9, 10. Ian. 6, 2.
14. Wyszedszy tedy IEzus uyrzał
wielki lud, i użalił się ich, a uzdrawiał chore ich.
IV. 15. A gdy nadchodził wieczór,
przystąpili * do niego uczniowie iego,
mówiąc: Puste iest to mieysce, a czas
iuż przeminął; rozpuść ten lud, aby
odszedszy do miasteczek, kupili sobie
żywności. * Mark. 6, 35. Łuk. 9, 12.
Ian. 6, 5.
16. A IEzus im rzekł: Nie potrzeba
im odchodzić, daycie wy im co ieść.
17. Ale mu oni rzekli: Nie mamy tu
tylko pięć chlebów i dwie ryby.
18. A on rzekł: Przynieście mi ie tu.
19. I rozkazawszy ludowi usieść na
trawie, wziął onych pięć chlebów i
dwie ryby, a weyrzawszy w niebo,
błogosławił, a łamiąc dawał uczniom
chleby, a uczniowie ludowi.
20. I iedli wszyscy a nasyceni byli;
i zebrali, co zbywało ułomków, dwanaście koszów pełnych.
21. A tych, którzy iedli, było około
piąci tysięcy mężów, oprócz niewiast
i dziatek.
22. A wnetże przymusił IEzus ucznie
swoie, aby wstąpili w łodź, i uprzedzili go na drugą stronę, ażby rozpuścił lud.
V. 23. A rozpuściwszy lud, wstąpił
na górę * z osobna, aby się modlił, a
gdy był wieczór, sam tam był.
* Mark. 6, 46. Ian. 6, 15.
24. A łodź iuż w pośrzodku morza
będąc, miotana była od wałów; albowiem był wiatr przeciwny.
VI. 25. Lecz o czwartéy straży nocnéy, szedł do nich IEZUS, chodząc
po morzu.
26. A uyrzawszy go uczniowie po
morzu chodzącego, zatrwożyli sobą,
mówiąc: Obłuda to iest! i od boiaźni
krzyknęli.
27. Lecz wnet rzekł do nich IEzus,
mówiąc: Ufaycie! Iamci to iest; nie
bóycie się.
VII. 28. A odpowiadaiąc mu Piotr,
rzekł: PANIE! ieźliżeś ty iest, każ mi
przyiść do ciebie po wodzie.
29. A on rzekł: Pódź! A Piotr wystąpiwszy z łodzi, szedł po wodzie, aby
przyszedł do IEzusa.
30. Ale widząc wiatr gwałtowny,

zlękł się; a gdy począł tonąć, zakrzyknął, mówiąc: PANIE, ratuy mię!
31. A IEzus zaraz wyciągnąwszy rękę, uchwycił go i rzekł mu: O małowierny! przeczżeś wątpił?
32. A gdy oni wstąpili w łodź, uciszył się wiatr.
33. A ci, którzy byli w łodzi, przystąpiwszy pokłonili mu się, mówiąc: Prawdziwie iesteś synem Bożym.
34. I przeprawiwszy się, przyszli do ziemi * Gienezaret. * Mark. 6, 53.
VIII. 35. A poznawszy go mężowie mieysca onego, posłali do wszystkiéy onéy okoliczné krainy; i przyniesiono do niego wszystkie, którzy się źle mieli.
36. I prosili go, aby się tylko podołku szaty iego dotykali; a którzy się kolwiek dotknęli, uzdrowieni są.

Rozdział XV.

I. Bożychli przykazań, czy ustaw ludzkich bardziéy przestrzegać 1-11 II. Faryzeuszowie się tém zgorszyli 12. III. PAN ich gromi 13-21. IV. niewiastę Chananeyską ratuie 22-28. V. inne uzdrawia 29-31. VI. siedmiorgiem chleba 4000 ludzi karmi 32-39.

Tedy przystąpili * do Iezusa z Ieruzalemu Nauczeni w piśmie i Faryzeuszowie, mówiąc: * Mark. 7, 1.
2. Czemu uczniowie twoi przestępuią ustawę Starszych? albowiem nie umywaią ręku swych, gdy maią ieść chléb.
3. A on odpowiadaiąc, rzekł im: Czemuż i wy przestępuiecie przykazanie Boże dla ustawy waszéy?
4. Albowiem Bóg przykazał, mówiąc: Czciy * oyca twego i matkę; i ktoby złorzeczył ** oycu albo matce, śmiercią niechay umrze. *2Moy.20,12. 5Moy.5,16. **2Moy.21,17. 3Moy.20,9;
5. Ale wy powiadacie: Ktoby rzekł oycu albo matce: Dar, którykolwiek iest ode mnie, tobie pożyteczny będzie: a nie uczciłby oyca swego albo matki swoiéy, bez winy będzie.
6. I wzruszyliście przykazania Boże dla ustawy waszéy.
7. Obłudnicy! dobrze o was prorokował Izaiasz, mówiąc:
8. Lud ten przybliża * się do mnie usty swemi, i wargami czci mię; ale serce ich daleko iest odemnie.
* Izai. 29, 13.
9. Lecz próżno mię czczą, nauczaiąc nauk, które są przykazania ludzkie.
10. A zawoławszy do siebie ludu, rzekł im: Słuchaycie a rozumieycie.
11. Nie to, co wchodzi w usta, * pokala człowieka; ale co wychodzi z ust, to pokala człowieka. * Mark. 7, 18.
II. 12. Tedy przystąpiwszy uczniowie iego, rzekli mu: Wiesz, iż Faryzeuszowie, usłyszawszy tę mowę, zgorszyli się?
III. 13. A on odpowiadaiąc rzekł: Wszelki szczep, którego nie szczepił oyciec móy niebieski, wykorzeniony będzie.
14. Zaniechaycie ich; ślepi * są wodzowie ślepych, a ślepy ieźliby ślepego prowadził, obadwa w dół wpadną.
* Łuk. 6, 39.
15. A odpowiadaiąc Piotr, rzekł mu: Wyłóż nam to podobieństwo.
16. I rzekł IEzus; Ieszczeż i wy * bezrozumni iesteście? *Mark.7,18.
17. Ieszczeż nie rozumiecie, iż wszystko, co wchodzi w usta, w brzuch idzie, i do wychodu bywa wyrzucono?
18. Ale co z ust pochodzi, z serca wychodzi, a toć pokala człowieka.
19. Albowiem z serca wychodzą złe * myśli mężobóystwa, cudzołostwa, wszeteczeństwa, złodzieystwa, fałszywe świadectwa, bluźnierstwa.
* 1 Moy. 6, 5. r. 8, 21.
20. Toć iest, co pokala człowieka; ale ieść nieumytemi rękoma, toć nie pokala człowieka.

(Ewang. na niedz. 2 w post.)

21. A wyszedszy * IEZUS ztamtąd, ustąpił w strony Tyru i Sydonu. * Mark. 7, 24.
IV. 22. A oto, niewiasta Chananeyska z onych granic wyszedszy, wołała, mówiąc do niego: Zmiłuy się nademną PANIE, synu Dawidów! córka moia ciężko bywa od diabła dręczona.
23. A on iéy nie odpowiedział i słowa. Tedy przystąpiwszy uczniowie iego, prosili go, mówiąc: Odpraw ią, boć woła za nami.
24. A on odpowiadaiąc rzekł: Nie iestem

zlękł się: a gdy począł tonąć, zakrzy-
knął, mówiąc: PANIE, ratuy mię!
31. A IEzus zaraz wyciągnąwszy rę-
kę, uchwycił go i rzekł mu: O mało-
wierny! przeczżeś wątpił?
32. A gdy oni wstąpili w łodź, uci-
szył się wiatr.
33. A ci, którzy byli w łodzi, przy-
stąpiwszy pokłonili mu się, mówiąc:
Prawdziwie iesteś synem Bożym.
34. I przeprawiwszy się, przyszli do
ziemi * Gienezaret. * Mark. 6, 53.
VIII. 35. A poznawszy go mężowie
mieysca onego, posłali do wszystkiey
oney okoliczney krainy; i przyniesio-
no do niego wszystkie, którzy się źle
mieli.
36. I prosili go, aby się tylko podo[ł]-
ku szaty iego dotykali; a którzy się
kolwiek dotknęli, uzdrowieni są.

Rozdział XV.

I. Bożychli przykazań, czy ustaw
ludzkich bardziey przestrzegać 1 - 11
II. Faryzeuszowie się tém zgorszyli
12. III. PAN ich gromi 13 - 21. IV.
niewiastę Chananeyską ratuie 22 - 28.
V. inne uzdrawia 29 - 31. VI. sie-
dmiorgiem chleba 4000 ludzi karmi
32 - 39.

Tedy przystąpili * do Iezusa z Ieru-
zalemu Nauczeni w piśmie i Fary-
zeuszowie, mówiąc: * Mark. 7, 1.
2. Czemu uczniowie twoi przestępu-
ią ustawę Starszych? albowiem nie u-
mywaią ręku swych, gdy maią ieść
chléb.
3. A on odpowiadaiąc, rzekł im:
Czemuż i wy przestępuiecie przyka-
zanie Boże dla ustawy waszéy?
4. Albowiem Bóg przykazał, mó-
wiąc: Czciy * oyca twego i matkę; i
ktoby złorzeczył ** oycu albo matce,
śmiercią niechay umrze. *2Moy.20,12.
5Moy. 5,16. **2Moy.21,17. 3Moy.20,9;
5. Ale wy powiadacie: Ktoby rzekł
oycu albo matce, tobie pożytkolwiek
iest ode mnie, tobie pożytkolwiek będzie; a nie uczciłby oyca swego
matki swoiéy, bez winy będzie.
6. I wzruszyliście przykazanie Boże
dla ustawy waszéy.
7. Obłudnicy! dobrze o was proro-
kował Izaiasz, mówiąc:

8. Lud ten przybliża * się do mnie
usty swemi, i wargami czci mię; ale
serce ich daleko iest odemnie.
* Izai. 29, 13.
9. Lecz próżno mię czczą, nauczaiąc
nauk, które są przykazania ludzkie.
10. A zawoławszy do siebie ludu,
rzekł im: Słuchaycie a rozumieycie.
11. Nie to, co wchodzi w usta, * po-
kala człowieka; ale co wychodzi z ust,
to pokala człowieka. * Mark. 7, 15.
II. 12. Tedy przystąpiwszy ucznio-
wie iego, rzekli mu: Wiesz, iż Fa-
ryzeuszowie, usłyszawszy tę mowę,
zgorszyli się?
III. 13. A on odpowiadaiąc rzekł:
Wszelki szczep, którego nie szczepił
oyciec móy niebieski, wykorzeniony
będzie.
14. Zaniechaycie ich; ślepi * są wo-
dzowie ślepych, a ślepy ieżliby ślepe-
go prowadził, obadwa w dół wpadną.
* Łuk. 6, 39.
15. A odpowiadaiąc Piotr, rzekł mu:
Wyłoż nam to podobieństwo.
16. I rzekł IEzus: ieszczeż i wy * be-
zrozumni iesteście? *Mark.7,18.
17. Ieszczeż nie rozumiecie, iż wszy-
stko, co wchodzi w usta, w brzuch i-
dzie, i do wychodu bywa wyrzucono?
18. Ale co z ust pochodzi, z serca wy-
chodzi, a toć pokala człowieka.
19. Albowiem z serca wychodzą złe
* myśli mężoboystwa, cudzołóstwa,
wszeteczeństwa, złodzieystwa, fałszy-
we świadectwa, bluźnierstwa.
* 1 Moy. 6, 5. r. 8, 21.
20. Toć iest, co pokala człowieka;
ale ieść nieumytemi rękoma, toć nie
pokala człowieka.

(Ewang. na niedz. 2 w post.)

21. A wyszedszy * IEZUS ztamtąd,
ustąpił w strony Tyru i Sy-
donu. * Mark. 7, 24.
IV. 22. A oto, niewiasta Chananeyska,
onych granic wyszedszy, wołała, mó-
wiąc do niego: Zmiłuy się nademną
PANIE, synu Dawidów! córka moia
[illegible] od diabła dręczona.
[illegible] Tedy przystąpiwszy [illegible] iego, prosili [illegible] mówiąc: Odpraw ią,
boć woła za nami.
24. A on odpowiada[iąc] [rz]ekł: Nie

iestem posłany tylko do owiec, * które zginęły z domu Izraelskiego.
* Matt. 10, 6.
25. Lecz ona przystąpiwszy, pokłoniła mu się, mówiąc: PANIE, ratuy mię!
26. A on odpowiadaiąc rzekł: Nie dobra iest, brać chléb dziecinny, a miotać szczenietom.
27. A ona rzekła: Tak iest, PAnie! a wszakże i szczenięta iedzą odrobiny, które padaią z stołu panów ich.
28. Tedy odpowiadaiąc IEzus rzekł iéy: O niewiasto! wielka iest wiara twoia; niechayci się stanie, iako chcesz. I uzdrowiona iest córka iéy od onéyże godziny.
V. 29. A IEZUS poszedszy ztamtąd, przyszedł nad morze Galileyskie, a wstąpiwszy na górę, siedział tam.
30. I przyszedł do niego wielki lud, maiąc z sobą chrome, ślepe, nieme, ułomne i inszych wiele, i kładli ie u nóg IEzusowych, i uzdrawiał ie,
31. Tak iż się on lud dziwował, widząc, * że niemi mówią, ułomni uzdrowieni są, chromi chodzą, a ślepi widzą; i wielbili Boga Izraelskiego.
* Matt. 11, 5. Łuk. 7, 22.
VI. 32. Lecz IEZUS zwoławszy uczniów swoich, rzekł: Żal mi * tego ludu; albowiem iuż trzy dni przy mnie trwaią, a nie maią, coby iedli, a nie chcę ich rozpuścić głodnych, by snadź nie pomdleli na drodze. *Matt.8,2.
33. Tedy mu rzekli uczniowie iego: Zkądżebyśmy wzięli tak wiele chleba na téy puszczy, abyśmy tak wielki lud nasycili?
34. I rzekł im IEzus: Wieleż macie chlebów? A oni rzekli: Siedm, i trochę rybek.
35. Tedy rozkazał ludowi, aby siedli na ziemi.
36. A wziąwszy one siedm chlebów i one ryby, uczyniwszy * dzięki, łamał i dał uczniom swoim, a uczniowie ludowi. *Ian.6,11. Dzie.27,35.
1 Tym. 4, 3.
37. I iedli wszyscy i nasyceni są, i zebrali, co zbyło ułomków, siedm koszów pełnych.
38. A było tych, którzy iedli, cztery tysiące mężów, oprócz niewiast i dziatek.
39. Tedy rozpuściwszy lud, wstąpił w łodź, i przyszedł na granice Magdalańskie.

Rozdział XVI.

I. PAN cudu pragnących zgromił 1-4. II. kwasu Faryzeyskiego strzedz się rozkazał 5-12. III. coby o nim ludzie rozumieli, pytał 13-15. IV. wyznanie uczniów pochwalił 16-20. V. o śmierci powiedział 21. 22. VI. Piotra zgromił 23. VII. i iakimi naśladownicy iego maią bydź, pokazał 24-28.

A przystąpiwszy Faryzeuszowie i Saduceuszowie, kusząc prosili go, aby im * znamię z nieba ukazał.
* Matt. 12, 38. Mark. 8, 11.
2. A on odpowiadaiąc, rzekł im: Gdy bywa wieczór, mówicie: Pogoda będzie; bo się niebo czerwieni.
3. A rano: Dziś będzie niepogoda; albowiem się niebo pochmurne czerwieni. Obłudnicy! postawę nieba rozsądzić umiecie, a znamion tych czasów nie możecie.
4. Rodzay zły i cudzołożny znamienia szuka; ale mu znamię nie będzie dano, tylko ono znamię Ionasza * Proroka. I opuściwszy ie, odszedł.
* Ionasz. 2, 1. Matt. 12, 39.
II. 5. A gdy się przeprawili uczniowie iego * na drugą stronę morza, zapamiętali wziąć chleba. *Mark.8,14.
6. I rzekł im IEzus: Patrzcie, a strzeżcie * się kwasu Faryzeuszów i Saduceuszów. * Łuk. 12, 1.
7. A oni rozmawiali między sobą, mówiąc; Nie wzięliśmy chleba.
8. Co obaczywszy IEsus, rzekł im: O czémże rozmawiacie między sobą, o małowierni, żeście chleba nie wzięli?
9. Ieszczeż nie rozumiecie * ani pamiętacie onych pięci chlebów, a onych pięci tysięcy ludzi, i iakoście wiele koszów zebrali? *Ian.6,9.
10. Ani onych siedmi * chlebów i czterech tysięcy ludzi, a iakoście wiele koszów nazbierali? * Matt. 15, 34.
11. Iakoż nie rozumiecie, żem wam nie o chlebie powiedział, mówiąc: Abyście się strzegli kwasu Faryzeuszów i Saduceuszów?

12. Tedy

12. Tedy zrozumieli, że nie mówił, aby się strzegli kwasu chleba, ale nauki Faryzeuszów i Saduceuszów.

(Ewang. w dzień S. Piotra i Pawła.)

III. 13. A gdy przyszedł IEZUS w strony * Cezaryi Filippowéy, pytał uczniów swoich, mówiąc: Kimże mię powiadaią bydź ludzie Syna człowieczego? *Łuk.9,18.

14. A oni rzekli: Iedni * Ianem Chrzcicielem, a drudzy Eliaszem, insi też Ieremiaszem, albo iednym z Proroków. * Matt. 14, 2.

15. I rzekł im: A wy kim mię bydź powiadacie?

IV. 16. A odpowiadaiąc Symon Piotr rzekł: Tyś iest * Chrystus, on Syn Boga żywego. * Ian. 6, 69.

17. Tedy odpowiadaiąc IEZUS rzekł mu: Błogosławionyś Symonie, synu Ionaszów! bo tego ciało i krew nie obiawiła tobie, ale oyciec móy, który iest w niebiesiech.

18. A Iać też powiadam, * żeś ty iest Piotr; a na téy opoce zbuduię kościół móy, a bramy piekielne nie przemogą go; Ian.1,42.

19. I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; a cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związano i w niebiesiech; a cokolwiek rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązano i w niebiesiech.] *Matt. 18, 18. Ian. 20, 23.

20. Tedy przykazał uczniom swoim, aby nikomu nie powiadali, że on iest IEZUS CHRYSTUS.

V. 21. I odtąd począł IEZUS pokazować uczniom swoim, iż musi odeyść do Ieruzalemu, i wiele cierpieć, od Starszych i od przednieyszych Kapłanów i Nauczonych w piśmie, a bydź * zabitym, i trzeciego dnia zmartwychwstać. * Łuk. 9, 22.

22. A wziąwszy go Piotr * na stronę, począł go strofować, mówiąc: Zmiłuy się sam nad sobą, PANIE! nie przyidzie to na cię. * Mark. 8, 32.

VI. 23. A on obróciwszy się, rzekł Piotrowi: Idź odemnie, szatanie! iesteś mi zgorszeniem; albowiem nie poymuiesz tego, co iest Bożego, ale co iest ludzkiego.

VII. 24. Tedy rzekł Iezus do uczniów swoich: Ieźli kto chce iść za mną, niechayże samego siebie zaprze, a weźmie * krzyż swóy, i naśladuie mię! * Mark. 8, 34.

25. Bo ktoby chciał duszę * swoię zachować, straci ią; a ktoby stracił duszę swoię dla mnie, znaydzie ią. * Matt. 10, 39. Mark. 8, 35.

26. Albowiem * cóż pomoże człowiekowi, choćby wszystek świat pozyskał, a na duszy swoiéy szkodował? albo co za zamianę da człowiek za duszę swoię. *Mark.8,36. Łuk.9,25.

27. Albowiem Syn człowieczy przyidzie * w chwale oyca swego z Anioły swoimi, a tedy odda ** każdemu według uczynków iego. * Matt. 25, 31. ** Ps. 62, 13. Rzy. 2, 6.

28. Zaprawdę * powiadam wam: Są niektórzy z tych, co tu stoią, którzy nie ukuszą śmierci, ażby uyrzeli Syna człowieczego, idącego w królestwie swoiém. * Mark. 9, 1. Łuk. 9, 27.

Rozdział XVII.

I. Chrystus PAn się przemienił 1-4. II. tego oyciec słuchać rozkazał 5-11. III. o Eliaszu mówił 12-16. IV. ucznie o niedowiarstwo zgromił 17. V. lunatyka uzdrowił 18. 19. VI. wiarę 20. VII. modlitwę, post zalecił 21. VIII. śmierć swoię przepowiedział 22. 23. IX. cło za się i za Piotra zapłacił 24-27.

(Ewang. w dzień przem. PAńsk.)

A po sześci * dniach wziął IEzus Piotra i Iakuba i Iana, brata iego, i wprowadził ie na górę wysoką osobno. * Mark. 9, 2. Łuk. 9, 28.

2. I przemieniony iest przed nimi, a roziaśniło się oblicze * iego, iako słońce, a szaty iego stały się białe, iako światłość. * Obiaw. 1, 14.

3. A oto, ukazali się im Moyżesz i Eliasz, z nim rozmawiaiący.

4. I odpowiadaiąc Piotr, rzekł do IEzusa: PANIE! dobrze nam tu bydź; ieźli chcesz, uczynimy tu trzy namioty, tobie ieden, i Moyżeszowi ieden, i Eliaszowi ieden.

II. 5. A gdy on ieszcze mówił, oto, obłok iasny zacienił ie; a oto, głos z obłoku mówiący: Ten iest * syn móy miły

miły, w którym mi się upodobało, tego ** słuchaycie. *Mark.9,7. Łuk.9,35.
2Piotr.1,17. **5Moy.18,15.
6. To usłyszawszy uczniowie, upadli na twarz swoię i bali się bardzo.
7. Tedy przystąpiwszy IEzus dotknął się ich i rzekł: Wstańcie, a nie bóycie się.
8. A oni podniozszy oczy swoie, nikogo nie widzieli, tylko Iezusa samego.
9. A gdy zstępowali z góry, przykazał im IEzus, mówiąc: Nikomu nie powiadaycie tego widzenia, aż Syn człowieczy zmartwychwstanie.]
10. I pytali go uczniowie iego, mówiąc: Cóż tedy Nauczeni w piśmie powiadaią, że ma Eliasz pierwéy przyiść?
11. A IEzus odpowiadaiąc, rzekł im: Eliaszci pierwéy * przyidzie i naprawi wszystko; * Mal. 4, 5.
III. 12. Ale wam powiadam: Iż Eliasz iuż * przyszedł, wszakże nie poznali go, ale uczynili mu cokolwiek chcieli; takci i Syn człowieczy ma ucierpieć od nich. *Matt.11,14. Mark.9,13.
13. Tedy zrozumieli uczniowie, że o Ianie Chrzcicielu mówił do nich.
14. A gdy przyszli do ludu, przystąpił do niego człowiek, i upadł przed nim na kolana,
15. I rzekł: PANIE! zmiłuy się nad synem moim; albowiem lunatykiem iest, i ciężko się trapi; częstokroć bowiem wpada w ogień i częstokroć w wodę.
16. I przywiodłem go do uczniów twoich, ale go nie mogli uzdrowić.
IV. 17. A odpowiadaiąc Iezus, rzekł: O rodzaiu niewierny i przewrotny! Dokądże będę z wami? Dokądże was będę cierpiał? przywiedźcie mi go sam.
V. 18. I zgromił onego diabła IEzus; i wyszedł od niego, i uzdrowiony iest on młodzieniec od onéyże godziny.
19. Tedy przystąpiwszy uczniowie do IEzusa osobno, rzekli mu: Czemużeśmy go my * wygnać nie mogli?
* Mark. 9, 28.
VI. 20. Lecz Iezus rzekł do nich: Dla niedowiarstwa waszego; zaprawdę bowiem powiadam wam; Ieżlibyście, maiąc wiarę iako ziarno gorczyczne, rzekli tey górze: Przenieś się * ztąd na ono mieysce, tedy się przeniesie, a nic niemożnego wam nie będzie.
*Matt.21,21. Mark.11,23. Łuk.17,6.
VII. 21. Ale ten rodzay nie wychodzi tylko przez modlitwę i przez post.
VIII. 22. A gdy przebywali w Galilei, rzekł do nich Iezus: Syn człowieczy będzie wydany w ręce * ludzkie;
*Matt.20,18. Mark.8,31. r.9,31.
Łuk. 9, 44.
23. I zabiią go, ale trzeciego dnia zmartwychwstanie. I zasmucili się bardzo.
IX. 24. A gdy przyszli do Kapernaum, przystąpili do Piotra ci, którzy podatek wybierali, i rzekli: Izali nauczyciel wasz nie dawa podatku?
25. I rzekł: Dawa. A gdy wchodził w dom, uprzedził go IEzus, mówiąc: Cóżci się zda, Symonie? Królowie ziemscy od kogoż biorą cło albo czynsz? od synów swoich, czyli od obcych?
26. Rzekł mu Piotr: Od obcych. I rzekł mu IEzus: Toć tedy synowie są wolni.
27. Wszakże abyśmy ich nie zgorszyli, szedszy do morza, zarzuć wędę, a tę rybę, która naypierwéy uwięźnie, weźmiy, a otworzywszy gębę iéy, znaydziesz stater, który wziąwszy, day im za mię i za się.

Rozdział XVIII.

I. Kto w królestwie Bożém naywiększym 1-4. II. maluczkie przyimować 5. III. zgorszenia się strzedz i czemu 6-11. IV. Bóg się nie kocha w zginieniu naymnieyszego 12-14. V. iako sobie z grzeszącymi postępować 15-20. VI. pokutuiącym odpuszczać 21. 22. VII. piękny tego przykład 23-35.

(Ewang. w dzień S. Mich.)

Onéy godziny przystąpili uczniowie do IEzusa, mówiąc: Któż wżdy * naywiększy iest w królestwie niebieskiém? *Mark.9,34. Łuk.9,46. r.22,24.
2. A zawoławszy IEzus dziecięcia, postawił ie w pośrzodku ich,
3. I rzekł: Zaprawdę powiadam wam: Ieżli się * nie nawrócicie i nie staniecie się iako dzieci, żadnym sposobem nie wnidziecie do królestwa niebieskiego. *Matt.19,14. 1Kor.14,20.
4. Kto

4. Kto się tedy uniży iako to dziecię, tenci iest naywiększym w królestwie niebieskiém.
II. 5. A ktoby przyiął iedno dziecię takie w imieniu moiém, mnie przyimuie.
III. 6. Ktoby zaś zgorszył * iednego z tych małych, którzy we mię wierzą, pożyteczniéyby mu było, aby zawieszony był kamień młyński na szyi iego, a utopiony był w głębokości morskiéy. * Mark. 9, 42. Łuk. 17, 1.
7. Biada światu dla zgorszenia! albowiem muszą zgorszenia przyiść; wszakże biada człowiekowi onemu, przez którego przychodzi zgorszenie!
8. Przetoż ieźli ręka * twoia albo noga twoia gorszy cię, odetniy ią i zarzuć od siebie; lepiéy iest tobie, wniść do żywota chromym albo ułomnym, niżeli dwie ręce albo dwie nodze maiąc, wrzuconym bydź do ognia wiecznego. * Matt. 5, 30. Mark. 9, 43.
9. A ieźli cię oko twoie gorszy, wyłup ie i zarzuć od siebie; lepiéy iest tobie iednookim wniść do żywota, niżeli obie oczy maiąc, bydź wrzuconym do ognia piekielnego.
10. Patrzaycież, abyście nie gardzili żadnym z tych maluczkich; albowiem wam powiadam, iż Aniołowie * ich w niebiesiech zawsze patrzą na oblicze oyca moiego, który iest w niebiesiech. * Ps. 34, 8.
11. Przyszedł bowiem Syn człowieczy, * aby zbawił to, co było zginęło. * Łuk. 19, 10.
IV. 12. Co się wam zda? Gdyby * który człowiek miał sto owiec, a obłąkałaby się iedna z nich, azaż nie zostawia onych dziewiącidziesiąt i dziewiąci, a poszedszy na góry, nie szuka obłąkanéy? * Łuk. 15, 4.
13. A ieźli mu się zdarzy, znaleść ią, zaprawdę powiadam wam, że się z niéy bardziéy raduie, niż z onych dziewiącidziesiąt i dziewiąci nieobłąkanych.
14. Tak nie iest wola oyca waszego, który iest w niebiesiech, aby zginął ieden z tych maluczkich.
V. 15. A ieźliby zgrzeszył * przeciwko tobie brat twóy, idź, strofuy go między tobą i onym samym; ieźli cię usłucha, pozyskałeś brata twego.
*3 Moy. 19, 17. Łuk. 17, 3. Iak. 5, 19.
16. Ale ieźli cię nie usłucha, przybierz do siebie ieszcze iednego albo dwu, aby w uściech dwu albo trzech świadków stanęło * każde słowo.
*5 Moy. 19, 15. Ian. 8, 17. 2 Kor. 13, 1. Żyd. 10, 28.
17. A ieźliby ich nie usłuchał, powiedz zborowi; a ieźliby zboru nie usłuchał, niechci będzie iako Poganin i celnik.
18. Zaprawdę powiadam wam: Cobyściekolwiek związali na ziemi, będzie związano i na niebie; a cobyście rozwiązali na ziemi, będzie rozwiązano i na niebie.
19. Zasię powiadam wam: Iż gdyby się z was dwa zgodzili na ziemi o wszelką rzecz, o którąby prosili, stanie się im od oyca mego, który iest w niebiesiech.
20. Albowiem gdzie są dwa albo trzéy zgromadzeni w imię moie, tamem iest w pośrzodku ich.
VI. 21. Tedy przystąpiwszy do niego Piotr, rzekł: PANIE! wielekroć zgrzeszy przeciwko mnie brat móy, a odpuszczę mu? czy aż do siedmi * kroć? * Łuk. 17, 4.
22. I rzekł mu IEzus: Nie mówięć aż do siedmi kroć, ale aż do siedmdziesiąt siedmi kroć.

(Ewang. na 22 niedz. po S. Troycy.)

23. Dla tego podobne iest królestwo niebieskie człowiekowi Królowi, który się chciał rachować z sługami swymi.
24. A gdy się począł rachować, stawiono mu iednego, który był winien dziesięć tysięcy talentów.
25. A gdy niemiał zkąd oddać, kazał go pan iego zaprzedać, i żonę iego, i dzieci, i wszystko co miał, i dług oddać.
26. Upadszy tedy sługa on, pokłonił mu się, mówiąc: PAnie! miey cierpliwość nademną, a wszystkoć oddam.
27. A użaliwszy się pan onego sługi, uwolnił go, i dług mu odpuścił.
28. A wyszedszy on sługa, znalazł iednego z spółsług swoich, który mu był winien sto groszy; a porwawszy

go, dusił go, mówiąc: Odday mi, coś winien.

29. Przypadszy tedy on spółsługa iego do nóg iego, prosił go, mówiąc: Miey cierpliwość nade mną, a oddamci wszystko.

30. Lecz on nie chciał, ale szedszy wrzucił go do więzienia, ażby oddał, co był winien.

31. Uyrzawszy tedy spółsłudzy iego, co się stało, zasmucili się bardzo, a szedszy oznaymili panu swemu wszystko, co się stało.

32. Tedy zawoławszy go pan iego, rzekł mu: Sługo zły! wszystek on dług odpuściłemci, żeś mię prosił;

33. Azażeś się i ty nie miał zmiłować nad spółsługą twoim, iakom się i ia zmiłował nad tobą?

34. A rozgniewawszy się pan iego, podał go katom, ażby oddał to wszystko, co mu był winien.

35. Tak i oyciec * móy niebieski uczyni wam, ieźli nie odpuścicie każdy bratu swemu z serc waszych upadków ich.] *Matt.6,15. Mark.11,26. Iak.2,13.

Rozdział XIX.

I. Chrystus PAN wielu uzdrowił 1-6. II. z Faryzeuszami o małżeństwie mówił 7-11. III. Prawdziwe młodzieńce opisał 12. IV. dziatecz-ki, które mu przynoszono, przyimował 13-15. V. rozmowę z młodzieńcem bogatym miał 16-26. VI. nadgrodę obfitą tym, którzy dla niego wiele opuszczaią, przyobiecał 27-30.

I stało się, gdy dokończył IEzus * tych mow, odszedł z Galilei, a przyszedł na granice Iudskie nad Iordan. * Mark. 10, 1.

2. I szedł za nim wielki lud, i uzdrawiał ie tam.

3. Tedy przyszli do niego Faryzeuszowie, kusząc go i mówiąc mu; Godzili się człowiekowi opuścić żonę swoię dla każdey przyczyny?

4. A on odpowiadaiąc rzekł im: Nie czytaliście, iż ten, który stworzył * na początku człowieka, męszczyznę i niewiastę uczynił ie? * 1 Moy. 1, 27.

5. I rzekł: Dla tego opuści człowiek oyca i matkę, a przyłączy się do żony swoiey, i będą dwoie * iednem ciałem. *1 Moy.2,24. 1Kor.6,16. Efez.5,31.

6. A tak iuż nie są dwoie, ale iedno ciało; co tedy Bóg złączył, człowiek niechay nie rozłącza.

II. 7. Rzekli mu: Przeczże tedy Moyżesz rozkazał * dać list rozwodny i opuścić ią? * 5 Moy. 24, 1.

8. Rzekł im: Moyżesz dla zatwardzenia * serca waszego dopuścił wam, opuścić żony wasze; lecz z początku nie było tak. * Mark. 10, 5.

9. Ale ia powiadam wam: Iż ktobykolwiek opuścił * żonę swoię, (oprócz dla wszeteczeństwa,) a insząby poiął, cudzołoży; a ktoby opuszczoną poiął, cudzołoży. *Matt. 5, 32. Mark. 10, 11. Łuk. 16, 18. 1 Kor. 7, 10.

10. Rzekli mu uczniowie iego: Ieźlić taka iest sprawa męża z żoną, tedy nie iest dobra, żenić się.

11. A on im rzekł: Nie wszyscy poymuią tey rzeczy, ale tylko ci, którym to dano.

III. 12. Albowiem są rzezańcy, którzy się tak z żywota matki narodzili; są też rzezańcy, którzy od ludzi są urzezani; są też rzezańcy, którzy się sami urzezali dla królestwa niebieskiego. Kto może poiąć, niechay poymuie!

IV. 13. Tedy mu przynoszono * dziatki, aby na nie ręce wkładał i modlił się; ale uczniowie gromili ie. * Mark. 10, 13. Łuk. 18, 15.

14. Lecz IEzus rzekł: Zaniechaycie dziatek, a nie zabraniaycie im, przychodzić do mnie; albowiem takich iest królestwo niebieskie.

15. A włożywszy na nie ręce, poszedł ztamtąd.

V. 16. A oto, ieden przystąpiwszy, rzekł mu: Nauczycielu dobry! co dobrego mam czynić, * abym miał żywot wieczny? *Mark.10,17. Łuk.18,18.

17. Ale mu on rzekł: Przecz mię zowiesz dobrym? nikt nie iest dobry, tylko ieden, to iest Bóg; a ieźli chcesz wniść do żywota, przestrzegay przykazań.

18. I rzekł mu: Których? A IEzus rzekł: Nie będziesz * zabiiał, nie będziesz cudzołożył, nie będziesz kradł, nie

nie będziesz mówił fałszywego świadectwa; *2 Moy. 20, 13.

19. Czciy oyca twego i mątkę, i miłować będziesz bliźniego swego, iako siebie samego. * Matt. 22, 39.

20. Rzekł mu młodzieniec: Tegom wszystkiego przestrzegał od młodości moiéy; czegoż mi ieszcze nie dostawa?

21. Rzekł mu IEzus: Ieźli chcesz być doskonałym, idź, przeday maiętności twoie, i rozday ubogim, a będziesz miał * skarb w niebie, a przyszedszy, naśladuy mię. *1Tym.6,19.

22. A gdy młodzieniec te słowa usłyszał, odszedł smutny; albowiem wiele miał maiętności.

23. Tedy IEzus rzekł uczniom swoim: Zaprawdę powiadam wam, że * z trudnością bogaty wnidzie do królestwa niebieskiego. * Mark. 10, 23.

24. I zasię powiadam wam: Ze snadniéy wielbłądowi przez ucho igielne przeyść, niż bogatemu, wniść do królestwa Bożego.

25. Co usłyszawszy uczniowie iego, zdumieli się bardzo, mówiąc: Któż tedy może bydź zbawion?

26. A IEzus weyrzawszy na nie, rzekł im: U ludzi to nie można; lecz u Boga * wszystko iest można. *Łuk.1,37.

(Ewang. w dzień nawróc. S. Pawła.)

VI. 27. Tedy * odpowiadaiąc Piotr, rzekł mu: Otośmy my opuścili wszystko, i poszliśmy za tobą, cóż nam tedy za to będzie?
* Mark. 10, 28. Łuk. 18, 28.

28. A IEzus im rzekł: Zaprawdę powiadam wam: Iż wy, którzyście mię naśladowali w odrodzeniu, gdy usiędzie Syn człowieczy na stolicy chwały swoiéy, usiądziecie i wy na dwunastu * stolicach, sądząc dwanaście pokolenia Izraelskie. * Łuk. 22, 30.

29. A każdy, ktoby opuścił domy, albo bracią, albo siostry, albo oyca, albo matkę, albo żonę, albo dzieci, albo role dla imienia mego, stokroć więcéy weźmie, i żywot wieczny odziedziczy.

30. A wiele pierwszych będą * ostatnimi, a ostatnich pierwszymi.]
*Matt.20,16. Mark.10,31. Łuk.13,30.

Rozdział XX.

I. Chrystus podobieństwem winnicy kościół swóy wyraził 1-16. II. o śmierci swoiéy mówił 17-19. III. matkę z synami iéy o rzeczy nieprzystoyne proszącą uspokoił 20-28. IV. i dwu ślepych uzdrowił 29-34.

(Ewang. na Starozapust.)

Albowiem podobne iest królestwo niebieskie człowiekowi gospodarzowi, który wyszedł bardzo rano naymować robotniki do winnicy swoiéy.

2. A zmówiwszy się z robotnikami z grosza na dzień, posłał ie do winnicy swoiéy.

3. A wyszedszy o trzeciéy godzinie, uyrzał drugie, którzy stali na rynku próżnuiący;

4. I rzekł im: Idźcie i wy do winnicy, a co będzie sprawiedliwego, dam wam.

5. A oni poszli. Zasię wyszedszy o szóstéy i dziewiątéy godzinie, także uczynił.

6. Potym o iedenastéy godzinie wyszedszy, znalazł drugie, którzy stali próżnuiący, i rzekł im: Przecz tu stoicie cały dzień próżnuiący?

7. Rzekli mu: Iż nas nikt nie naiął; i rzekł im: Idźcie i wy do winnicy, a co będzie sprawiedliwego, weźmiecie.

8. A gdy był wieczór, rzekł PAN winnicy sprawcy swemu: Zawołay robotników, a odday im zapłatę, począwszy od ostatnich aż do pierwszych.

9. A gdy przyszli oni, którzy o iedenastéy godzinie byli naięci, wziął każdy z nich po groszu.

10. Przyszedszy też i pierwsi, mniemali, że więcéy wezmą; ale wzięli i oni, każdy z nich, po groszu.

11. A wziąwszy, szemrali przeciwko gospodarzowi,

12. Mówiąc: Ci ostatni iednę godzinę robili, a uczyniłeś ie nam równymi, którzyśmy znosili ciężar dnia i upalenie.

13. A on odpowiadaiąc rzekł iednemu z nich: Przyiacielu! nie czynięć krzywdy; azaś się nie z grosza zmówił zemną?

14. Weźmiy, co twoiego iest, a idź;
chcę bowiem temu ostatniemu dać ia-
ko i tobie.
15. Azaż mi się nie godzi czynić z
moim, co chcę? Czyli oko twoie zło-
śliwe iest, iżem ia iest dobry?
16. Takci będą * ostatni pierwszymi,
a pierwsi ostatnimi; albowiem wiele
iest wezwanych, ale mało wybranych.]
* Matt.19,30. Mark.10,31. Łuk.13,30,
II. 17. A wstępuiąc IEZUS do Ieruza-
lemu, wziął z sobą dwanaście uczniów
na osobne mieysce w drodze, i rzekł im:
18. Oto, wstępuiemy * do Ieruzale-
mu, a Syn człowieczy będzie wydany
przednieyszym Kapłanom i Nauczo-
nym w piśmie, i osądzą go na śmierć;
* Mark. 10, 32. Łuk. 18, 31.
19. I wydadzą go * Poganom na po-
śmiewanie i na ubiczowanie i na u-
krzyżowanie; ale trzeciego dnia zmar-
twychwstanie. * Ian. 18, 31. 32.

(Ewang. w dzień S. Iakuba.)

III. 20. Tedy przystąpiła do niego *
matka synów Zebedeu-
szowych z synami swoimi, kłaniaiąc
mu się, i prosząc nieco od niego.
* Mark. 10, 35.
21. A on iey rzekł; Czegoż chcesz?
Rzekła mu: Rzecz, aby siedzieli ci
dwa synowie moi, ieden po prawicy
twoiey a drugi po lewicy w króle-
stwie twoiém.
22. Ale IEzus odpowiadaiąc rzekł:
Nie wiecie, o co * prosicie; może-
cież pić kielich, który ia będę pił? i
chrztem, którym się ia chrzczę, bydź
ochrzczeni? Rzekli mu: Możemy.
* Rzym. 8, 26.
23. Tedy im rzekł; Kielichci móy
pić będziecie, i chrztem, * którym się
ia chrzczę, ochrzczeni będziecie; ale
siedzieć po prawicy moiey i po lewi-
cy moiey, nie iest moia rzecz dać wam,
ale tym, którym iest zgotowano od
oyca moiego.] * Łuk. 12, 50.
24. A usłyszawszy to oni dziesięć,
rozgniewali się na onych dwu braci.
25. Ale IEZUS zwoławszy ich, rzekł:
Wiecie, * iż Książęta narodów panuią
nad nimi, a którzy wielcy są, mocy
dokazuią nad nimi. * Mark. 10, 42.
Łuk. 22, 25.
26. Lecz nie tak będzie między wa-
mi; ale * ktobykolwiek między wami
chciał bydź wielkim, niech będzie
sługą waszym. * Matt. 23, 11.
27. A ktobykolwiek między wami
chciał bydź pierwszym, niech będzie
sługą waszym.
28. Iako i Syn człowieczy * nie przy-
szedł, aby mu służono, ale aby ** słu-
żył, i aby dał duszę swą na okup za
wielu. * Filip. 2, 7. ** Łuk. 22, 27.
IV. 29. A gdy oni wychodzili z Iery-
cha, szedł za nim wielki lud.
* Mark. 10, 46.
30. A oto, dwa ślepi, siedzący przy
drodze, usłyszawszy, iż IEzus prze-
chodził, zawołali, mówiąc: Zmiłuy
się nad nami PANIE, synu Dawidów!
31. Ale on lud gromił ich, aby mil-
czeli; lecz oni tém więcey wołali, mó-
wiąc: Zmiłuy się nad nami PANIE,
synu Dawidów!
32. A zastanowiwszy się IEZUS, za-
wołał ich i rzekł: Cóż chcecie, abym
wam uczynił?
33. Rzekli mu: PANIE! aby były o-
tworzone oczy nasze.
34. A użaliwszy się ich IEZUS, do-
tknął się oczu ich, a zaraz przeyrzały
oczy ich; i szli za nim.

ROZDZIAŁ XXI.

I. PAN do Ieruzalemu wyiechał 1-11. II. w kościele Bożym rząd uczynił 12-18. III. figowe drzewo ususzył 19-22. IV. w kościele z Biskupy rozmowę miał 23-27. V. i przez podobieństwa rozmaite, onym domawiał 28-46.

(Ewang. na niedz. 1 Adw. albo na niedz. kwiet.)

A gdy się przybliżyli do * Ieruzale-
mu, i przyszli do Betfagie, do gó-
ry oliwney, tedy IEZUS posłał dwu
uczniów, * Łuk. 19, 29.
2. Mówiąc im: Idźcie do miasteczka,
które iest przeciwko wam, a zaraz
znaydziecie oślicę uwiązaną i oślę z
nią, odwiążcież a przywiedźcie do
mnie.
3. A ieźliby wam co kto rzekł, po-
wiedzcie, iż PAN ich potrzebuie; a
zarazem puści ie.
4. A to się wszystko stało, aby się
wypełniło, co powiedziano przez
Proroka, mówiącego:

5. Powiedźcie * córce Syońskiéy: O-
to, Król twóy idzie tobie cichy, a sie-
dzący na oślicy, i na oślęciu synu osli-
cy, pod iarzmem będący.
* Zach. 9, 9. Ian. 12, 15.
6. Szedszy tedy uczniowie a uczyni-
wszy tak, iako im był rozkazał IEzus,
7. Przywiedli oślicę i oślę, i włożyli
na nie szaty swoie, i wsadzili go na nie.
8. A wielki lud słali szaty swoie na
drodze, a drudzy obcinali gałązki z
drzew, i słali na drodze.
9. A lud wprzód i pozad idący wołał,
mówiąc: Hosanna synowi Dawido-
wemu! błogosławiony, który idzie *
w imieniu PAńskiém, Hosanna na wy-
sokościach!] * Ps. 118, 26.
10. A gdy on wiechał do Ieruzalemu,
wzruszyło się wszystko miasto, mó-
wiąc: Któż ten iest?
11. A lud mówił: Tenci iest IEzus,
on Prorok z Nazaretu Galileyskiego.
II. 12. Tedy wszedł IEzus do koscio-
ła * Bożego, i wygnał wszystkie prze-
dawaiące i kupuiące w kościele, a sto-
ły tych, co pieniędzmi handlowali, i
stołki przedawaiących gołębie, po-
przewracał, * Mark. 11, 15.
13. I rzekł im: Napisano: Dom móy,
* dom modlitwy nazwany będzie; ale-
ście wy uczynili z niego iaskinią zbóy-
ców. * Izai. 56, 7, Ier. 7, 11.
14. Tedy przystąpili do niego ślepi i
chromi w kościele, i uzdrowił ie.
15. A obaczywszy przednieysi Kapła-
ni i Nauczeni w piśmie cuda, które
czynił, i dzieci wołaiące w kościele, i
mówiące: Hosanna synowi Dawido-
wemu! rozgniewali się.
16. I rzekli mu; Słyszyszże, co ci mó-
wią? A IEZUS im rzekł: I owszem.
Nigdyścież nie czytali, iż z ust niemo-
wiątek * i sących wykonałeś chwałę?
* Psalm. 8, 3.
17. A opuściwszy ie, wyszedł z mia-
sta do Betanii, i tam został;
18. A rano wracaiąc się do miasta,
łaknął.
III. 19. I uyrzawszy iedno figowe *
drzewo przy drodze, przyszedł do
niego, i nie znalazł nic na niém, tylko
samo liście, i rzekł mu: Niechay się
więcéy z ciebie owoc nie rodzi na
wieki. I uschło zarazem ono figowe
drzewo. * Mark. 11, 13.
20. A uyrzawszy to uczniowie, dzi-
wowali się, mówiąc: Iakoć prędko
uschło to figowe drzewo!
21. Tedy odpowiadaiąc IEzus, rzekł
im: Zaprawdę powiadam wam: ieśli-
byście * mieli wiarę, a nie wątpiliby-
ście, nie tylko to, co się stało z figo-
wém drzewem, uczynicie, ale gdyby-
ście i téy górze rzekli: Podnieś się, a
rzuć się w morze, stanie się.
* Matt. 17, 20.
22. I wszystko, o cobyściekolwiek *
prosili w modlitwie wierząc, weźmie-
cie. * Matt. 7, 7. 8.
IV. 23. A gdy on przyszedł do koscio-
ła, przystąpili do niego, gdy uczył,
przednieysi Kapłani i Starsi ludu, mó-
wiąc: Którąż mocą * to czynisz? a ktoć
dał tę moc? * Mark. 11, 27. Łuk. 20, 1.
24. A odpowiadaiąc IEzus, rzekł im:
Spytam i ia was o iednę rzecz, którą
ieźli mi powiecie, i ia wam powiem,
którą mocą to czynię.
25. Chrzest Ianów zkąd był? z nieba,
czyli z ludzi? A oni myślili sami w so-
bie, mówiąc: Ieźli powiemy z nieba,
rzecze nam: Czemużeście mu tedy nie
uwierzyli?
26. Ieźli zaś powiemy z ludzi, boimy
się ludu; bo Iana wszyscy maią * za
Proroka, * Matt. 14, 5.
27. A odpowiadaiąc Iezusowi rzekli:
Nie wiemy. Rzekł im i on: I ia wam
nie powiem, którą mocą to czynię.
V. 28. Ale cóż się wam zda? Człowiek
niektóry miał dwu synów; a przystą-
piwszy do pierwszego, rzekł: Synu!
idź, rob dziś na winnicy moiéy.
29. Ale on odpowiadaiąc rzekł: Nie
chcę, a potym obaczywszy się, poszedł.
30. A przystąpiwszy do drugiego,
rzekł także; a on odpowiadaiąc rzekł:
Ia idę, Panie! ale nie szedł.
31. Któryż z tych dwu uczynił wolą
oycowską? rzekli mu: On pierwszy.
Rzekł im IEzus: Zaprawdę powiadam
wam, że was celnicy i wszetecznice u-
przedzaią do królestwa Bożego.
32. Albowiem przyszedł do was Ian
* drogą sprawiedliwości, a nie uwie-
rzyliście mu, ale celnicy i wszeteczni-
ce uwierzyły mu; a wy widząc to,
przecięście się nie obaczyli, abyście
mu uwierzyli. * Matt. 3, 1.
33. Drugiego podobieństwa słuchay-
cie:

cie: Człowiek niektóry był gospodarzem, który nasadził winnicę, i płotem * ią ogrodził, i wkopał w niéy prasę, i zbudował wieżę, i naiął ią winiarzom, i odiechał precz. *Ps.80,9, Izai.5,1. Ier.2,21.Mark.12,1.Łuk.20,9.
34. A gdy się przybliżył czas odbierania pożytków, posłał sługi swoie do onych winiarzów, aby odebrali pożytki iéy.
35. Ale winiarze poimawszy sługi iego, iednego * ubili, a drugiego zabili, a drugiego ** ukamionowali.
* Ier. 37, 15. ** 2 Kron. 24, 21.
36. Zasię posłał inszych sług, więcéy niż pierwszych; i także im uczynili.
37. Ale na ostatek posłał do nich syna swego, mówiąc: Będą się wstydzić syna mego.
38. Lecz winiarze, uyrzawszy onego syna, rzekli między sobą: Tenci iest dziedzic; pódźcie, zabiymy * go, a otrzymamy dziedzictwo iego.
*Matt.26,3.4. r.27,1. Ian.11,53.
39. Tedy porwawszy go, wyrzucili go precz z winnicy i zabili.
40. Gdy tedy pan winnicy przyidzie, cóż uczyni onym winiarzom?
41. Rzekli mu: Złe źle potraci, a winnicę naymie inszym winiarzom, którzy mu oddawać będą pożytki czasów swoich.
42. Rzekł im IEzus: Nieczytaliścież nigdy w piśmiech: kamień, * który odrzucili buduiący, ten się stał głową węgielną; od PAnać się to stało, i dziwnie iest w oczach naszych?
*Ps. 118, 22. Izai. 28, 16. Rzym. 9, 33. 1 Piotr. 2, 7.
43. Przetoż powiadam wam; Iż od was odięte będzie królestwo Boże, i będzie dane narodowi, czyniącemu pożytki iego.
44. A ktoby padł na ten * kamień, roztrąci się, a na kogoby on ** upadł, zetrze go. *Izai.8,14.15. **Dan.2,34.
45. A usłyszawszy przednieysi Kapłani i Faryzeuszowie podobieństwa iego, domyślili się, iż o nich mówił;
46. A chcąc go poimać, bali się ludu, ponieważ * go mieli za Proroka.
* Łuk. 7, 16. Ian. 6, 14.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Chrystus podobieństwem wesela łaskę Bożą nam zaleca 1-8. II. o powołaniu Pogańów mówi 9-15. III. powinności Bogu i Cesarzowi oddawać rozkazuie 16-22. IV. z Saduceuszami o zmartwychwstaniu 23-33. V. a z Faryzeuszami o naywiększém przykazaniu zakonném 34-40. VI. i o Mesyaszu, rozmawia 41-46.

(Ewang. na 20 niedz. po S. Troycy.)

A odpowiadaiąc IEzus, zasię im rzekł w podobieństwach, mówiąc:
2. Podobne iest królestwo niebieskie człowiekowi Królowi, który sprawił * wesele synowi swemu;
* Łuk. 14, 16. Obiaw. 19, 7.
3. I posłał sługi swe, aby wezwali zaproszonych na wesele; ale nie chcieli przyiść.
4. Znowu posłał insze sługi, mówiąc: Powiedzcie zaproszonym: Otom obiad móy nagotował, woły moie i co było karmnego, pobito, i wszystko gotowo, pódźcie * na wesele.
* Izai. 25, 6.
5. Ale oni zaniedbawszy odeszli, ieden do roli swoiéy, a drugi do kupiectwa swego;
6. A drudzy poimawszy * sługi iego, zelżyli i pobili ie. *Matt.21,35.
7. Co gdy Król usłyszał, rozgniewał się, a posławszy woyska * swoie, wytracił one morderze, i miasto ich zapalił. *Ier.25,9.
8. Tedy rzekł sługom swoim: Weseleć w prawdzie iest gotowe; lecz zaproszeni nie byli godni.
II. 9. Przetoż idźcie na rozstania dróg, a kogokolwiek znaydziecie, wezwiycie na wesele.
10. Tedy wyszedszy oni słudzy na drogi, zgromadzili wszystkie, którekolwiek znaleźli, złe i dobre, i napełnione iest wesele gośćmi.
11. A wszedszy Król, aby oglądał goście, obaczył tam człowieka nieodzianego szatą weselną;
12. I rzekł mu: Przyiacielu! iakoś tu wszedł, nie maiąc szaty weselnéy? A on zamilknął.
13. Tedy rzekł Król sługom: Związawszy nogi i ręce iego, weźmiycie go,

go, a wrzućcie do ciemności * zewnętrznych, tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. *Matt.8,12. Łuk.13,28.
14. Albowiem wiele * iest wezwanych, ale mało wybranych.
* Matt. 20, 16.

(Ewang. na 23 niedz. po S. Troycy.)

15. Tedy odszedszy * Faryzeuszowie, uczynili radę, iakoby go usidlili w mowie. *Mark.12,13. Łuk. 20, 20.
III. 16. I posłali do niego ucznie swoie z Herodyany, mówiąc: Nauczycielu! wiemy, żeś iest prawdziwy, i drogi Bożéy w prawdzie uczysz, a niedbasz na nikogo; albowiem nie patrzasz na osobę ludzką.
17. Przetoż powiedz nam, coć się zda? Godzili się dać czynsz Cesarzowi, czyli nie?
18. Ale IEzus poznawszy złość ich, rzekł; czemuż mię kusicie obłudnicy?
19. Pokażcie mi monetę czynszową; a oni mu podali grosz.
20. I rzekł im: Czyiże to obraz i napis?
21. Rzekli mu: Cesarski. Tedy im rzekł: Oddawaycież tedy co iest Cesarskiego, * Cesarzowi, a co iest Bożego, Bogu. *Rzym.13,7.
22. To usłyszawszy, zadziwili się, a opuściwszy go, odeszli.)
IV. 23. Dnia onego przyszli * do niego Saduceuszowie, którzy mówią, iż niemasz zmartwychwstania, i pytali go, *Mark.13,18.Łuk.20,27. Dzie. 23, 8.
24. Mówiąc: Nauczycielu! Moyżesz powiedział: Ieżliby kto umarł, * niemaiąc dzieci, aby brat iego prawem powinowactwa poiął żonę iego, i wzbudził nasienie bratu swemu.
* 5 Moy. 25, 5.
25. Było tedy u nas siedm braci; a pierwszy poiąwszy żonę, umarł, a nie maiąc nasienia, zostawił żonę swoię bratu swemu.
26. Także téż wtóry i trzeci, aż do siódmego.
27. A na ostatek po wszystkich umarła i ona niewiasta.
28. Przetoż przy zmartwychwstaniu, któregoż z tych siedmi będzie żoną, gdyż ią wszyscy mieli?
29. A odpowiadaiąc IEzus rzekł im: Błądzicie, nie będąc powiadomi pisma, ani mocy Bożéy.
30. Albowiem przy zmartwychwstaniu ani się żenić ani za mąż chodzić będą, ale będą iako Aniołowie Boży w niebie.
31. A o powstaniu umarłych nie czytaliście, co wam powiedziano od Boga mówiącego:
32. IAM iest Bóg Abrahamów, i Bóg Izaaków, i Bóg Jakubów? Bóg nie iestci Bogiem umarłych, ale żywych. *2Moy.3,6.
33. A usłyszawszy to lud, zdumiał się * nad nauką iego. *Matt.7,28.

(Ewang. na 18 niedz. po S. Troycy.)

V. 34. Lecz gdy usłyszeli * Faryzeuszowie, że zawarł usta Saduceuszom, zeszli się wespół.
* Mark. 12, 28.
35. I spytał go ieden z nich, * Zakonnik, kusząc go i mówiąc: *Łuk.10,25.
36. Nauczycielu! które iest naywiększe przykazanie w zakonie?
37. A IEzus mu rzekł: Będziesz miłował * PANA, Boga twego, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiéy duszy twoiéy i ze wszystkiéy myśli twoiéy; *5Moy.6,5. Łuk.10,27.
38. To iest pierwsze i naywiększe przykazanie.
39. A wtóre podobne iest temuż: Będziesz miłował * bliźniego twego, iako samego siebie. *3Moy.19,18. Mark. 12, 31.
40. Na tych dwu przykazaniach wszystek zakon i Prorocy zawisnęli.
VI. 41. A gdy się Faryzeuszowie zebrali, spytał * ich Iezus, *Mark.12,35.
42. Mówiąc: Co się wam zda o Chrystusie? Czyim iest synem? Rzekli mu: Dawidowym.
43. I rzekł im: Iakoż tedy Dawid w duchu nazywa go PAnem? mówiąc:
44. Rzekł PAN PANU * memu: Siądź po prawicy moiéy, aż położę nieprzyiacioły twoie podnożkiem nóg twoich. *Ps 110,1. *Mark.12,36.
45. Ponieważ go tedy Dawid nazywa PAnem, iakoż iest synem iego?
46. A żaden mu nie mógł odpowiedzieć i słowa, i nie śmiał go nikt więcéy od onego dnia pytać)

Rozdział XXIII.

I. Chrystus opisuie Nauczone w piśmie i Faryzeusze, i złe postępki ich 1 - 7. II. przestrzega ucznie od niektórych rzeczy 8. III. narzeka na grzechy Faryzeuszów 9 - 34. IV. i pomstą im grozi 35. 36. V. dobrodzieystwa swoie Ieruzalemowi dane, i niewdzięczność ich pokazawszy 37. VI. karanie srogie opowiada 38. 39.

Tedy IEzus rzekł do ludu i do uczniów swoich, mówiąc:
2. Na stolicy Moyżeszowéy usiedli Nauczeni w piśmie i Faryzeuszowie.
3. Przetoż wszystkiego, czegoby wam kolwiek rozkazali przestrzegać, przestrzegaycie i czyńcie, ale według uczynków ich nieczyńcie; albowiem oni mówią, ale nie czynią.
4. Bo wiążą brzemiona * ciężkie i nieznośne, i kładą ie na ramiona ludskie, lecz palcem swoim niechcą ich ruszyć. *Łuk.11,46. Dzie.15,10.
5. A wszystkie uczynki swoie czynią, aby byli widziani od ludzi, i rozszerzaią bramy * swoie, i rozpuszczaią podołki płaszczów swoich.
* 4 Moy. 15, 38. 5 Moy. 6, 9.
6. Nad to miłuią pierwsze * mieysca na wieczerzach, i pierwsze stołki w bożnicach. *Łuk.11,43.
7. I pozdrawiania na * rynkach, i aby ie nazywali ludzie: Mistrzu, mistrzu! *Mark.12,38.
II. 8. Ale wy nie nazywaycie * się mistrzami; albowiem ieden iest mistrz wasz, Chrystus; ale wyście wszyscy bracią. *Iakub.3,1.
III. 9. I nikogo nie zowcie oycem waszym na ziemi; albowiem ieden iest oyciec * wasz, który iest w niebiesiech. *Mal.2,10. Efez.3,14,15.
10. A niechay was nie zowią mistrzami, gdyż ieden iest mistrz wasz, Chrystus.
11. Ale kto z was * naywiększy iest, będzie sługą waszym. *Matt.20,26.
12. A ktoby się wywyższał, będzie poniżony; a ktoby się * poniżał, będzie wywyższony. *Łuk.14,11.
13. Lecz biada wam Nauczeni w piśmie i Faryzeuszowie obłudni! iż zamykacie królestwo niebieskie przed ludźmi; albowiem tam sami nie wchodzicie, ani tym, którzyby wniść chcieli, wchodzić nie dopuszczacie.
* Łuk. 11, 52.
14. Biada wam Nauczeni w piśmie i Faryzeuszowie * obłudni! iż pożeracie domy wdów, a to pod pokrywką długich modlitew, dla tego cięższy sąd odniesiecie. *Mark.12,40. Łuk. 20,47.
15. Biada wam Nauczeni w piśmie i Faryzeuszowie obłudni! iż obchodzicie morze i ziemię, abyście uczynili iednego nowego Żyda; a gdy się stanie, czynicie go synem zatracenia, dwakroć więcéy niżeliście sami.
16. Biada wam wodzowie ślepi! którzy powiadacie: Ktoby przysiągł na kościół, nic nie iest; ale ktoby przysiągł na złoto kościelne, winien iest.
17. Głupi i ślepi! albowiem cóż iest większego, złoto czy kościół, który poświąca złoto?
18. A ktoby przysiągł na ołtarz, nic nie iest; lecz ktoby przysiągł na dar, który iest na nim, winien iest.
19. Głupi i ślepi! albowiem cóż większego iest? dar, czyli ołtarz, który poświąca dar?
20. Kto tedy przysięga na ołtarz, przysięga nań, i na wszystko, co na nim iest;
21. A kto przysięga na kościół, przysięga nań, i na tego, * który w nim mieszka; *1Król.8,13.
22. I kto przysięga * na niebo, przysięga na stolicę Bożą, i na tego, który siedzi na niéy. *Matt.5,34.
23. Biada wam Nauczeni * w piśmie i Faryzeuszowie obłudni! iż dawacie dziesięcinę z miętki i z anyżu i z kminu, a opuszczacie poważnieysze rzeczy w zakonie, sąd i miłosierdzie ** i wiarę; te rzeczy mieliście czynić, a onych nie opuszczać. *Łuk.11,42.
** Oze. 6, 6.
24. Wodzowie ślepi! którzy przecedzacie komora, i wielbląda połykacie.
25. Biada wam Nauczeni * w piśmie i Faryzeuszowie obłudni! iż oczyściacie kubek z wierzchu i misę, a wewnątrz pełne są drapiestwa i zbytku.
* Łuk. 11, 39.
26. Faryzeuszu ślepy! oczyść pierwéy to, co iest wewnątrz w kubku i w misie, aby i to, co iest wierzchu, czystém było.

27. Bia-

27. Biada wam Nauczeni w piśmie i Faryzeuszowie obłudni! iżeście podobni grobom pobielanym, które się zdadzą z wierzchu bydź cudne, ale wewnątrz pełne są kości umarłych i wszelakiéy nieczystości.

28. Także i wy z wierzchu zdacie się bydź ludziom sprawiedliwi; ale wewnątrz pełniście obłudy i nieprawości.

29. Biada wam Nauczeni w piśmie i Faryzeuszowie obłudni! iż budujecie groby Proroków, i zdobicie nagrobki sprawiedliwych,

30. I mówicie: Byśmy byli za dni oyców naszych, nie bylibyśmy uczęstnikami ich we krwi Proroków.

31. A tak świadczycie sami przeciwko * sobie, żeście synowie tych, którzy Proroki pozabiiali. *Dzie.7,52.

32. I wy też dopełniacie miary oyców waszych.

33. Wężowie! rodzaiu * iaszczurcy! i iakoż będziecie mogli uyść przed sądem ognia piekielnego? *Matt.3,7.

(Ewang. w dzień S. Szczepana.)

34. Przetoż oto, ia posyłam do was Proroki, i Mędrce, i Nauczone w piśmie, a z nich niektóre * zabiiecie i ukrzyżuiecie, a niektóre z nich ubiczuiecie w bożnicach waszych, i będziecie ie prześladować od miasta do miasta; *Dzie.7,59.

IV. 35. Aby przyszła na was wszystka krew sprawiedliwa, wylana na ziemię, ode krwi Abla * sprawiedliwego aż do krwi Zacharyasza, ** syna Barachyaszowego, któregoście zabili między kościołem i ołtarzem.
*1Moy.4,8. Zyd.11,4. **2Kron.24,21.

36. Zaprawdę powiadam wam: Przyidzie to wszystko na ten naród.

V. 37. Ieruzalem! Ieruzalem! które zabiiasz * Proroki, i które kamionuiesz te, którzy do ciebie byli posyłani; ile kroć chciałem zgromadzić dzieci twoie, tak iako zgromadza kokosz kurczęta swoie pod skrzydła, a nie chcieliście? *Łuk.13,34.

VI. 38. Oto, wam dom wasz pusty zostanie,

39. Albowiem powiadam wam, że mię nie uyrzycie od tego czasu, aż rzeczecie: Błogosławiony, który idzie w imieniu PAńskiém.]

Rozdział XXIV.

I. PAN mówi o zburzeniu kościoła Ieruzalemskiego 1. 2. II. o znakach uprzedzaiących to zburzenie i przyiście PAńskie, i dokonanie świata 3-35. III napomina do pilnego się na dzień sądny gotowania 36-51.

A wyszedszy * IEzus z kościoła, szedł; i przystąpili uczniowie iego, aby mu ukazali budowania kościelne. *Mark.13,1. Łuk.21,5.

2. I rzekł im IEzus; Izaż nie widzicie tego wszystkiego? Zaprawdę powiadam wam, nie zostanie tu * kamień na kamieniu, którýby nie był rozwalony. *Łuk.19,44.

II. 3. A gdy siedział na górze oliwney, przystąpili do niego uczniowie osobno, mówiąc: Powiedz nam, kiedy się to stanie, i co znak przyiścia twego i dokonania świata?

4. I odpowiadaiąc IEzus, rzekł im: Patrzcie, aby was kto * nie zwiodł.
* Efez. 5, 6. * 2 Tess. 2, 3.

5. Albowiem wiele ich przyidzie pod imieniem moiém, mówiąc: Iam iest Chrystus; i wiele ich zwiodą.

6. I usłyszycie woyny i wieści o woynach; patrzcież, abyście sobą nie trwożyli; albowiem musi to wszystko bydź; ale ieszcze nie tu iest koniec.

7. Albowiem powstanie naród przeciwko królestwu, i będą głody i mory i trzęsienia ziemi mieyscami.

8. Ale to wszystko iest początkiem boleści.

9. Tedy was podadzą * w udręczenie, i będą was zabiiać, i będziecie w nienawiści u wszystkich narodów dla imienia mego. *Matt.10,17.
Mark.13,9. Łuk.21,12. Ian.16,2.

10. A tedy wiele się ich zgorszy, a iedni drugich wydadzą, i iedni drugich nienawidzieć będą. *Matt.10,22.

11. I wiele fałszywych Proroków powstanie, i zwiodą wielu.

12. A iż się rozmnoży nieprawość, oziębnie miłość wielu.

13. Ale kto wytrwa * aż do końca, ten zbawion będzie. * Matt. 10, 22.

14. I będzie kazana ta Ewangielia

królestwa po wszystkim świecie, na
świadectwo wszystkim narodom. A
tedyć przyidzie koniec.
(Ewang. na 25 niedz. po S. Troycy.)
15. Przetoż gdy uyrzycie * obrzy-
dliwość spustoszenia, opo-
wiedzianą przez Daniela, Proroka,
stoiącą na mieyscu świętém, (kto czy-
ta, niechay uważa.) * Dan. 9, 26. 27.
Mark. 13, 14. Łuk. 21, 20.
16. Tedy ci, co będą w ziemi Iud-
skiéy, niech uciekaią na góry;
17. A kto na dachu, niechay nie zstę-
puie, aby co wziął z domu swego;
18. A kto na roli, niech się nazad nie
wraca, aby wziął szaty swe.
19. A biada brzemiennym i piersiami
karmiącym w one dni!
20. Przetoż modlcie się, aby nie by-
ło uciekanie wasze w zimie, albo w
sabbat.
21. Albowiem na on czas będzie *
wielki ucisk, iaki nie był od początku
świata aż dotąd, ani potym będzie.
* Dan. 12, 1. 11.
22. A gdyby nie były skrócone one
dni, nie byłoby zbawione żadne cia-
ło; ale dla wybranych będą skrocone
one dni.
23. Tedy ieżliby * wam kto rzekł: O-
to, tu iest Chrystus, albo tam, nie
wierzcie. *Mark.13,21. Łuk.17,23.
24. Albowiem powstaną fałszywi
Chrystusowie, i fałszywi Prorocy, i
czynić będą znamiona wielkie, * i cu-
da, tak, iżby zwiedli (by można) i wy-
brane. * Mark. 13, 22.
25. Otom wam przepowiedział.
26. Ieżliby wam tedy rzekli: Oto, na
puszczy iest, nie wychodźcie; oto, w
komorach, nie wierzcie.
27. Albowiem iako błyskawica wy-
chodzi od wschodu słońca i ukazuie
się aż na zachód, tak będzie i przyi-
ście Syna człowieczego.
28. Bo gdziekolwiek będzie * ścierw,
tam się zgromadzą i orłowie.]
* Łuk. 17, 37.
29. A zaraz po * utrapieniu onych
dni słońce się zaćmi, a księżyć nie da
iasności swoiéy, i gwiazdy będą pa-
dać z nieba, i mocy niebieskie poru-
szą się. * Izai. 13, 10. Ier. 15, 9.
Ezech. 32, 7. Ioel. 2, 31. Amos 8, 9.
Mich. 3, 6. Sofon. 1, 15.
30. Tedyć się ukaże znamię Syna
człowieczego na niebie, a tedy będą
narzekać wszystkie pokolenia ziemi, i
uyrzą Syna człowieczego, przycho-
dzącego na obłokach * niebieskich z
mocą i z chwałą wielką; *Obiaw.1,7.
31. I pośle Anioły swoie z trąbą *
głosu wielkiego, i zgromadzą wybra-
ne iego od czterech wiatrów, od kra-
iów niebios aż do kraiów ich.
* 1 Kor. 15, 52.
32. A od drzewa figowego naucz-
cie się tego podobieństwa: Gdy się
gałąź iego odmładza i liście się
szczą, poznawacie, iż blisko iest
33. Także i wy, gdy uyrzy
wszystko, poznawacie, iż blisko iest
a we drzwiach.
34. Zaprawdę powiadam wam, że
nie przeminie ten wiek, ażby się to
wszystko stało.
35. Niebo i ziemia * przeminą, ale
słowa moie nie przeminą. * Izai. 40, 8.
Matt. 5, 18.
III. 36. A o onym dniu i godzinie *
nikt nie wie, ani Aniołowie niebiescy,
tylko sam oyciec móy. * Mark. 13, 32.
37. Ale iako było za dni * Noego,
tak będzie i przyiście Syna człowie-
czego. *1Moy.7,7. Łuk.17,26.27.
38. Albowiem iako za dni onych
przed potopem iedli, i pili, i ożeniali
się i za mąż wydawali, aż do onego
dnia, którego wszedł Noe do korabia,
39. I nie postrzegli się, aż przyszedł
potop i zabrał wszystkie; tak będzie i
przyiście Syna człowieczego.
40. Tedy będą dwa na roli, ieden
będzie wzięty a drugi zostawiony;
* Łuk. 17, 35. 36.
41. Dwie będą mlec we młynie; ie-
dna będzie wzięta a druga zostawiona.
42. Czuycież tedy, ponieważ nie wie-
cie, * któréy godziny PAn wasz przyi-
dzie. *Matt.25,13. Mark.13,33.35.
43. A to wiedzcie, że gdyby * wie-
dział gospodarz, o któréy straży zło-
dziéy ma przyiść, wżdyby czuł, i nie
dałby podkopać domu swego.
* 1 Tess. 5, 2.
44. Przetoż i wy bądźcie gotowi; bo
* któréy się godziny nie spodziewacie,
Syn człowieczy przyidzie. *Ob.16,15.
45. Któryż tedy iest * sługa wierny i
rostropny, którego postanowił pan

iego nad czeladzią swoią, aby im dawał pokarm na czas słuszny.
* Łuk. 12, 42.
46. Błogosławiony on sługa, któregoby, przyszedszy Pan iego, znalazł tak czyniącego;
47. Zaprawdę powiadam wam, że go nad wszystkiemi dobrami swemi postanowi.
48. Ale ieżliby rzekł on zły sługa w sercu swoiém; Odwłacza PAN mòy z przyiściem swoiém;
49. I począłby bić spółsługi, a ieść i pić z piianicami:
50. Przyidzie PAN sługi onego dnia, którego się nie spodzieie, i godziny, któréy nie wie;
51. I odłączy go, a część iego położy z obłudnikami, tam będzie * płacz i zgrzytanie zębów. * Matt. 8, 12.

ROZDZIAŁ XXV.

I. Podobieństwo o dziesiąci pannach 1-12. II Do czułości napomnienie 13. III. Talenty sługom rozdane 14-23. IV. ieden z nich zgromiony 24-30. V. Sąd Boży ostateczny i porządek iego 31-46.

(Ewang. w dzień S. Katarzyny.)

Tedy podobne będzie królestwo niebieskie dziesiąci pannom, które wziąwszy lampy swoie, wyszły przeciwko oblubieńcowi.
2. A było z nich pięć mądrych, a pięć głupich.
3. One głupie wziąwszy lampy swoie, nie wzięły oleiu z sobą.
4. Lecz mądre wzięły oleiu w naczynia swoie z lampami swemi.
5. A gdy oblubieniec odwłaczał z przyiściem, zdrzemały się wszystkie i posnęły.
6. A o północy stał się krzyk: Oto, oblubieniec idzie; wynidźcie przeciwko niemu!
7. Tedy wstały one wszystkie panny, i ochędożyły lampy swoie.
8. Ale głupie rzekły do mądrych: Daycie nam z oleiu waszego; boć lampy nasze gasną.
9. I odpowiedziały one mądre, mówiąc: Nie damy, by snadź nam i wam nie dostało; idźcie raczéy do przedawaiących, a kupcie sobie.
10. A gdy odeszły kupować, przyszedł oblubieniec; a te, które były gotowe, weszły z nim na wesele, i zamknione są drzwi.
11. Lecz potym przyszły i one drugie panny, mówiąc: PANIE, PANIE, otwórz * nam! * Łuk. 13, 25.
12. A on odpowiadaiąc, rzekł: Zaprawdę powiadam wam, * nie znam was. * Matt. 7, 23.
II. 13. Czuycież * tedy; bo nie wiecie dnia ani godziny, któréy Syn człowieczy przyidzie.] * 1 Kor. 16, 13. Efez. 6, 18. Kol. 4, 2. 1 Tess. 5, 6. 1 Piotr. 4, 7. r. 5, 8. Obiaw. 3, 2.
III. 14. Albowiem iako człowiek precz * odieżdżaiący zwołał sług swoich i oddał im dobra swoie; * Mark. 13, 24.
15. I dał iednemu pięć talentów, a drugiemu dwa, a drugiemu ieden, każdemu według przemożenia iego, i zaraz precz odiechał.
16. A poszedszy on, który wziął pięć talentów, robił nimi, i zyskał drugą pięć talentów;
17. Także i on, który wziął dwa, zyskał i ten drugie dwa.
18. Ale ten, który wziął ieden, odszedszy wykopał dół w ziemi, i skrył pieniądze pana swego.
19. A po długim czasie przyszedł pan onych sług, i rachował się z nimi.
20. Tedy przystąpiwszy on, który był wziął pięć talentów, przyniosł drugą pięć talentów, mówiąc: Panie! oddałeś mi pięć talentów, otom drugą pięć talentów zyskał nimi.
21. I rzekł mu pan iego: To dobrze, sługo dobry i wierny! nad małem byłeś wiernym, nad wielem cię postanowię; wnidź do radości pana twego.
22. A przystąpiwszy i on, który był dwa talenty wziął, rzekł: Panie! oddałeś mi dwa talenty, otom drugie dwa talenty zyskał nimi.
23. Rzekł mu pan iego: To dobrze, sługo dobry i wierny! gdyżeś był wierny nad małem, nad wielem cię postanowię; wnidź do radości pana twego.
IV. 24. A przystąpiwszy i ten, który był wziął ieden talent, rzekł: Panie! wiedziałem, żeś człowiek srogi, który żniesz, gdzieś nie rozsiewał, i zbierasz, gdzieś nie rozsypował;

25. Bo

25. Boiąc się tedy, szedłem i skryłem talent twóy w ziemię; oto masz, co twego iest.

26. A odpowiadaiąc pan iego, rzekł mu: Sługo zły i gnuśny! wiedziałeś, iż żnę, gdziem nie rozsiewał, i zbieram, gdziem nie rozsypował;

27. Przetożeś miał pieniądze moie dać tym, co pieniędzmi handluią, a ia przyszedszy, wziąłbym był, co iest moiego, z lichwą.

28. Przetoż weźmiycie od niego ten talent, a daycie temu, który ma dziesięć talentów.

29. (Albowiem każdemu, * który ma, będzie dano, i obfitować będzie; a od tego, który niema, i to, co ma, będzie od niego odięto.) *Matt.13,12. Mark.4,25. Łuk.8,18. r,19,26.

30. A niepożytecznego sługę wrzućcie do onych ciemności zewnętrznych, tam będzie płacz * i zgrzytanie zębów. * Matt. 8, 12.

(Ewang. na 26 niedz. po S. Troycy.)

V. 31. A gdy przyidzie * Syn człowieczy w chwale swoiéy, i wszyscy święci Aniołowie z nim, tedy usiędzie na stolicy chwały swoiéy. * Matt. 16, 27.

32. I będą * zgromadzone przedeń wszystkie narody, i odłączy ie, iedne od drugich, iako pasterz odłącza owce od kozłów; *Rzym.14,10. 2Kor.5,10.

33. A postawi owce zaiste po prawicy swoiéy, a kozły po lewicy.

34. Tedy rzecze Król tym, którzy będą po prawicy iego; Pódźcie, błogosławieni oyca mego! odziedziczcie królestwo wam zgotowane od założenia świata.

35. Albowiem * łaknąłem, a daliście mi ieść; pragnąłem, a daliście mi pić; byłem gościem, a przyięliście ** mię; *Izai.58,7. Ezech.18,7. **Zyd.13,2.

36. Byłem nagim, a przyodzialiście mię; byłem * w więzieniu, a przychodziliście do mnie. * 1 Tym, 1, 16. Iak. 1, 27.

37. Tedy mu odpowiedzą sprawiedliwi, mówiąc: PANIE! kiedyżeśmy cię widzieli łaknącym a nakarmiliśmy cię? albo pragnącym, a napoiliśmy cię?

38. I kiedyśmy cię widzieli gościem, a przyięliśmy cię? albo nagim, a przyodzialiśmy cię?

39. Albo kiedyśmy cię widzieli chorym, albo w więzieniu, a przychodziliśmy do ciebie?

40. A odpowiadaiąc Król, rzecze im: Zaprawdę powiadam * wam, cokolwiekieście uczynili iednemu z tych braci moich naymnieyszych, mnieście uczynili. * Matt. 10, 40.

41. Potym rzecze i tym, którzy będą po lewicy: Idźcie * odemnie, przeklęci! w ogień ** wieczny, który zgotowany iest Diabłu i Aniołom iego.
* Psalm. 6, 9. Matt. 7, 23. Łuk. 13, 27.
** Izai. 30. 33. Obiaw. 14, 19.

42. Albowiem łaknąłem, a nie daliście mi ieść; pragnąłem, a nie daliście mi pić;

43. Byłem gościem, a nie przyięliście mię; nagim, a nie przyodzialiście mię; chorym i w więzieniu, a nie nawiedziliście mię.

44. Tedy mu odpowiedzą i oni, mówiąc: PAnie! kiedyśmy cię widzieli łaknącym, albo pragnącym, albo gościem, albo nagim, albo chorym, albo w więzieniu, a nie służyliśmy tobie?

45. Tedy im odpowie, mówiąc; Zaprawdę powiadam wam, czegościekolwiek nie uczynili iednemu z tych naymnieyszych, i mnieście nie uczynili.

46. I póydą ci na męki * wieczne; ale sprawiedliwi do żywota wiecznego.] *Dan.12,2. Ian.5,29.

Rozdział XXVI.

I. PAN mówił o śmierci swoiéy 1. 2. II. Księża przeciwko niemu radzili 3-5. III. niewiasta go maścią namazała 6-13. IV. Iudasz PANA przedał 14-25. V PAn Starozakonną wieczerzą znioższy, nową postanowił 26-37. VI. w ogroycu się smęcił 38-46. VII. tamże go Iudasz zdradził 47-49. VIII. i poyman 50-65. IX. na śmierć osądzon 66-68. X. a Piotr się go zaprzał 69-75.

I stało się, gdy dokończył * Iezus tych wszystkich mów, rzekł do uczniów swoich: *Mark.14,1. Łu.22,1.

2. Wiecie, iż po dwu dniach będzie wiel-

wielkanoc. a Syn człowieczy będzie
wydany, aby był ukrzyżowany.
II. 3. Tedy się zebrali przednieysi *
Kapłani i Nauczeni w piśmie i Starsi
ludu do dworu naywyższego Kapłana,
którego zwano Kaifasz; *Ian.11,47.
4. I naradzali się, iakoby IEzusa
zdradą poimali i zabili;
5. Lecz mówili: Nie w święto, aby
nie był rozruch między ludem.
III. 6. A gdy IEzus był w Betanii, w
domu * Symona trędowatego,
* Mark. 14. 3.
7. Przystąpiła do niego niewiasta,
maiąca słoik alabastrowy maści bar-
dzo kosztownéy, i wylała ią na gło-
wę iego, gdy siedział u stołu.
8. Co widząc uczniowie iego, roz-
gniewali się, mówiąc: I na cóż ta
utrata?
9. Albowiem mogła bydź ta maść
drogo przedana, i mogło się to dać
ubogim.
10. Co gdy poznał IEzus, rzekł im:
Przecz się przykrzycie téy niewie-
ście? Dobry zaprawdę uczynek uczy-
niła przeciwko mnie.
11. Albowiem ubogie zawsze * macie
z sobą, ale mnie nie zawsze mieć bę-
dziecie. *5Moy.15,11. Mark.14,7.
12. Bo ona wylawszy tę maść na ciało
moie, uczyniła to, gotuiąc mię ku
pogrzebowi.
13. Zaprawdę powiadam wam:
Gdziekolwiek będzie kazana ta E-
wangielia po wszystkim świecie, i to
będzie powiadano, co ona uczyniła,
na pamiątkę iéy.
IV. 14. Tedy odszedszy ieden * ze
dwunaści, którego zwano Iudaszem
Iszkaryotem, do przednieyszych Ka-
płanów, *Mark.14,10. Łuk.22,3.4.
15, Rzekł im: Co mi chcecie dać, a
ia go wam wydam? A oni mu odwa-
żyli trzydzieści śrebrników.
16, A odtąd szukał czasu sposobnego,
aby go wydał.
17. A pierwszego * dnia przaśników,
przystąpili uczniowie do IEzusa, mó-
wiąc mu: Gdzieżeś chcesz, żeć nago-
tuiemy, abyś iadł baranka?
* 2 Moy. 12, 15. Mark. 14, 22.
18. A on rzekł: Idźcie do miasta, do
niektórego człowieka, a rzeczcie mu:
Kazałci nauczyciel powiedzieć: Czas
móy blisko iest, u ciebie ieść będę
baranka z uczniami moimi.
19. I uczynili uczniowie, iako im
rozkazał IEzus, i nagotowali baranka.
20. A gdy był wieczór, usiadł za sto-
łem ze dwiemanaście.
21. A gdy iedli, rzekł; Zaprawdę
* powiadam wam, iż ieden z was wy-
da mię. *Mark.14,18.
22. I zasmęciwszy się bardzo, po-
częli mówić do niego każdy z nich:
Azażem ia iest, PANIE?
23. A on odpowiadaiąc, rzekł:
Który macza zemną rękę w misie,
ten mię wyda.
24. Synci człowieczy idzie, iako
napisano o nim: ale biada człowie-
kowi temu, przez którego Syn czło-
wieczy wydany bywa! dobrze mu
było, by się był nie narodził ten
człowiek.
25. A odpowiadaiąc Iudasz, który
go wydawał, rzekł: Izalim ia iest,
Mistrzu? Mówi mu: Tyś powiedział.
V. 26. A gdy oni iedli, wziąwszy *
IEzus chléb, a pobłogosławiwszy ła-
mał, i dał uczniom i rzekł: Bierzcie,
iedzcie, to iest ciało moie.
*Mark.14,22. Łuk.22,19. 1Kor.11,22.
27. A wziąwszy kielich i podzięko-
wawszy, dał im, mówiąc: Piycie z te-
go wszyscy;
28. Albowiem to iest krew moia no-
wego testamentu, która się za wielu
wylewa na odpuszczenie grzechów.
29. Ale powiadam wam, iż nie będę
pił odtąd z tego rodzaiu winnéy ma-
cicy, aż do dnia onego, gdy go będę
pił z wami nowy w królestwie oyca
mego.
30. I zaśpiewawszy * pieśń, wyszli na
górę oliwną. *Łuk.22,39. Mark.14,26.
31. Tedy im rzekł IEzus: Wy wszy-
scy zgorszycie się ze mnie téy nocy;
albowiem napisano: Uderzę * paste-
rza, i będą rozproszone owce trzody.
* Zach. 13, 7. Ian. 16, 32.
32. Lecz gdy ia * zmartwychwstanę,
poprzedzę was do Galilei.
* Mark. 14, 28.
33. A odpowiadaiąc Piotr, rzekł mu:
Choćby się wszyscy * zgorszyli z cie-
bie, ia się nigdy nie zgorszę.
* Łuk. 22, 33.
34. Rzekł mu IEzus: Zaprawdę po-
wia-

wiadam ci, iż téy nocy, pierwéy * niż
kur zapieie, trzykroć się mnie zaprzesz. *Ian. 13, 38.
35. Rzekł mu Piotr: Chocbym z tobą miał i umrzeć, nie zaprę się ciebie. Także i wszyscy uczniowie mówili.
36. Tedy przyszedł IEzus * z nimi na mieysce, które zwano Getsemane, i rzekł uczniom: Siądźcież tu, aż odszedszy, będę się tam modlił.
37. A wziąwszy z sobą Piotra i dwu synów Zebedeuszowych, począł się smęcić i tesknić.
VI. 38. Tedy im rzekł Iezus: Smętna iest * dusza moia aż do śmierci, zostańcież tu, a czuycie zemną. *Ian.12,27.
39. A postąpiwszy trochę, padł * na oblicze swoie, modląc się i mówiąc: Oycze móy, ieżli można, niech mię ten kielich minie; a wszakże nie iako ia chcę, ale iako ty. * Łuk. 22, 41.
40. Tedy przyszedł do uczniów, i znalazł ie śpiące, i rzekł Piotrowi: Takżeście nie mogli przez iednę godzinę czuć zemną?
41. Czuycież a modlcie się, abyście nie weszli w pokuszenie; duchci iest ochotny, ale ciało mdłe. *Mark.14,38.
42. Zasię powtóre odszedszy, modlił się, mówiąc: Oycze móy, ieżli mię nie może ten kielich minąć, tylko abym go pił, niech się stanie wola * twoia. * Łuk. 22, 42.
43. A przyszedszy, znalazł ie zasię obciążone.
44. A zaniechawszy ich, znowu odszedł i modlił się po trzecie, też słowa mówiąc.
45. Tedy przyszedł do uczniów swoich i rzekł im: Spiycież iuż i odpoczywaycie; oto, się przybliżyła godzina, a Syn człowieczy będzie wydany w ręce grzeszników.
46. Wstańcie, pódźmy! oto, się przybliżył ten, który mię wydawa.
VII. 47. A gdy on ieszcze * mówił, oto, Iudasz, ieden ze dwunaści, przyszedł, a z nim wielka zgraia z mieczami i z kiymi, od przednieyszych Kapłanów i Starszych ludu:
*Mark.14,43. Łuk.22,47. Ian.18,3.
48. Ale ten, który go wydawał, dał im był znak, mówiąc: Któregokolwiek pocałuię, tenci iest, imaycież go.
49. A wnet przystąpiwszy do IEzusa, rzekł: Bądź pozdrowiony, Mistrzu! i pocałował go.
VIII. 50. Ale mu rzekł Iezus: Przyiacielu! na cóś przyszedł? Tedy przystąpiwszy, rzucili ręce na IEzusa i poimali go.
51. A oto, ieden z tych, którzy byli z IEzusem, wyciągnął rękę, i dobył miecza swego, a uderzywszy sługę Kapłana naywyższego, uciął mu ucho.
52. Tedy mu rzekł IEzus: Obróć miecz twóy na mieysce iego; albowiem wszyscy, którzy miecz biorą, od miecza poginą. *1M.9,6. Obiaw.13,10.
53. Azaż mniemasz, żebym nie mogł teraz prosić oyca mego, a stawiłby mi więcéy niż dwanaście wóysk Aniołów?
54. Ale iakożby się wypełniły * pisma, które mówią: iż się tak musi ** stać? * Iz. 53, 2. ** Łuk. 24, 26.
55. Onéyże godziny mówił IEzus do * onéy zgrai: Wyszliście iako na zbóycę z mieczami i z kiymi, poimać mię; na każdy dzień siadałem u was, ucząc w kościele, a nie poimaliście mię. * Mark. 14, 48.
56. Aleć się to wszystko * stało, aby się wypełniły pisma prorockie. Tedy uczniowie iego wszyscy ** opuściwszy go, uciekli. *Ps.22,8. **Mark.14,50.
57. A oni poimawszy IEzusa, wiedli * go do Kaifasza, naywyższego Kapłana, gdzie się byli zebrali Nauczeni w piśmie i Starsi. * Mark. 14, 53.
58. Ale Piotr szedł za nim z daleka aż do dworu naywyższego Kapłana, a wszedszy tam, siedział z sługami, aby uyrzał koniec.
59. Ale przednieysi * Kapłani i Starsi, i wszystka Rada szukali fałszywego świadectwa przeciwko IEzusowi, aby go na śmierć wydali. * Mark. 14, 55.
60. Ale nie znaleźli; i choć wiele fałszywych świadków przychodziło, przecię nie znaleźli. A na ostatek wystąpiwszy dwa fałszywi świadkowie,
61. Rzekli: Ten mówił: Mogę rozwalić kościół * Boży, a za trzy dni zbudować go. * Ian. 2: 19.
62. A wstawszy naywyższy Kapłan, rzekł mu: Nic nie odpowiadasz? Cóż

to iest, co ci przeciwko tobie świadczą?

63. Lecz IEzus milczał. A odpowiadaiąc naywyższy Kapłan, rzekł mu: Poprzysięgam cię przez Boga żywego, abyś nam powiedział, iezliś ty iest Chrystus, on Syn Boży?

64. Rzekł mu IEzus: Tyś * powiedział; wszakże powiadam wam: Odtąd uyrzycie Syna człowieczego siedzącego na prawicy mocy Bożéy, i przychodzącego na obłokach niebieskich. *Matt.16,27. Mark.14.62.

65. Tedy naywyższy Kapłan rozdarł szaty swoie, mówiąc: Bluźnił! Cóż ieszcze potrzebuiemy świadków? Otoście teraz słyszeli bluźnierstwo iego.

IX. 66. Cóż się wam zda? A oni odpowiadaiąc, rzekli: Winien iest śmierci,

67. Tedy plwali na oblicze iego, i pięściami go bili, a drudzy * go policzkowali, *Iz.50,6. Ian.19,3.

68. Mówiąc: Prorokuy nam, Chrystusie! kto iest ten, co cię uderzył?

X. 69. Ale Piotr siedział * przed domem na podworzu. Tedy przystąpiła do niego iedna dziéwka, mówiąc: I tyś był z tym Iezusem Galileyskim. *Mark.14,66. Łuk.22,55.56. Ian.18,17.

70. A on się zaprzał przed wszystkimi, mówiąc: Nie wiem, co powiadasz.

71. A gdy on wychodził do przysionka, uyrzała go insza dziéwka, i rzekła do tych, co tam byli: I tenci był z tym IEzusem Nazareńskim.

72. Tedy powtóre zaprzał się z przysięgą, mówiąc: Nie znam tego człowieka.

73. A przystąpiwszy po małéy chwilce ci, co tam stali, rzekli Piotrowi; Prawdziwie i tyś iest z nich; bo i mowa twoia ciebie wydawa.

74. Tedy się począł przeklinać i przysięgać, mówiąc: Nie znam tego człowieka; a zarazem kur zapiał.

75. I wspomniał Piotr * na słowa IEzusowe, który mu był powiedział; Pierwéy niż kur zapieie, trzy kroć się mnie zaprzesz; a wyszedszy precz, gorzko płakał. * Mark. 14, 72.

Rozdział XXVII.

I. Chrystusa PANA pod sąd Piłatów oddano 1 - 4. II. Iudasz się obiesił 5 - 18. III. Piłata żona przestrzega 19. IV. Żydowie o Barabbasza proszą 20 - 23. V. Piłat umywszy ręce, skazał PANA na śmierć 24 - 28. VI. którego ukoronowano 29. 30. VII. ukrzyżowano 31 - 49. VIII. PAN w mękach dokonał 50. IX. cuda po śmierci 51 - 56. X. pogrzeb PAński 57 - 61. XI. i grobu obwarowanie 62 - 66.

A gdy * było rano, weszli w radę ** wszyscy przednieysi Kapłani i Starsi ludu przeciwko IEzusowi, aby go *** zabili; * Mark. 15, 1. ** Ps. 2, 2. *** Dzie. 3, 15.

2. I związawszy go, wiedli i podali go Pontskiemu Piłatowi, Staroście.

3. Tedy Iudasz, który go był wydał, widząc, iż był osądzony, żałuiąc tego, wrócił trzydzieści srebrników przednieyszym Kapłanom i Starszym ludu,

4. Mówiąc: Zgrzeszyłem, wydawszy krew niewinną! A oni rzekli: Cóż nam do tego? ty uyrzysz!

II. 5. A porzuciwszy one srebrniki w kościele, odszedł, a odszedszy obiesił * się. * Dzie. 1, 18.

6. Ale przednieysi Kapłani wziąwszy one srebrniki, mówili: Nie godzi się ich kłaść do skarbu kościelnego, gdyż zapłata iest krwi.

7. I naradziwszy się, kupili za nie rolą garncarzowę na pogrzeb gościom.

8. Dla tego ona rola nazwana iest rolą krwi, aż do dnia dzisieyszego.

9. Tedy się wypełniło, co powiedziano przez Ieremiasza Proroka, mówiącego: I wzięli trzydzieści srebrników, zapłatę oszacowanego, który był oszacowany od synów Izraelskich;

10. I dali ie za rolą garncarzowę, iako mi postanowił PAN.

11. A IEzus stał przed Starostą; i pytał go Starosta, mówiąc: Tyżeś iest on Król Żydowski? A IEzus mu rzekł: Ty powiadasz. *Mark.15,2. Łuk.23,3.

12. A gdy nań skarzyli przednieysi Kapłani * i Starsi, nic nie odpowiedział. * Izai. 53, 7.

13. Tedy mu rzekł Piłat: Niesłyszyszże,

że, iako wiele przeciwko tobie świadczą?
14. Lecz mu nie odpowiedział i na iedno słowo, tak, iż się Starosta bardzo dziwował.
15. Ale na święto zwykł był Starosta * wypuszczać ludowi iednego więźnia, któregoby chcieli. * Mark. 15, 6.
16. I mieli na ten czas więźnia znacznego, którego zwano Barabbasz.
17. A gdy się zebrali, rzekł do nich Piłat: Któregoż chcecie, abym wam wypuścił? Barabbasza, czyli IEzusa, którego zowią Chrystusem?
18. Bo wiedział, iż go z nienawiści wydali.
III. 19. A gdy on siedział na sądowéy stolicy, posłała do niego żona iego, mówiąc: Nie miéy żadnéy sprawy z tym sprawiedliwym; bom wiele ucierpiała dziś we śnie dla niego.
IV. 20. Ale przednieysi Kapłani i Starsi namówili * lud, aby prosili o Barabbasza, a IEzusa aby stracili.
* Mark. 15, 11. Łuk. 23, 18. Ian. 18, 40. Dzie. 3, 14.
21. A odpowiadaiąc Starosta, rzekł im: Którego chcecie abym wam z tych dwu wypuścił; a oni odpowiedzieli: Barabbasza.
22. Rzekł im Piłat: Cóż tedy uczynię z IEzusem, którego zowią Chrystusem? Rzekli mu wszyscy: Niech będzie ukrzyżowany.
23. A Starosta rzekł: Cóż wżdy złego uczynił? Ale oni tém bardziéy wołali, mówiąc: Niech będzie ukrzyżowany!
V. 24. A widząc Piłat, iż to nic nie pomagało, ale owszem się większy rozruch wszczynał, wziąwszy wodę, umył ręce przed ludem, mówiąc: Nie iestem ia winien krwi tego sprawiedliwego; wy uyrzycie.
25. A odpowiadaiąc wszystek lud, rzekł: Krew iego na nas i na dziatki nasze.
26. Tedy im * wypuścił Barabbasza; ale IEzusa ubiczowawszy, wydał go, aby był ukrzyżowany. * Mark. 15, 15.
27. Tedy żołnierze Starościni * przywiodszy IEzusa na ratusz, zebrali do niego wszystkę rotę; * Mark. 15, 16.
28. A zewlekszy go, przyodziali go płaszczem szarłatowym;
VI. 29. I uplotszy koronę z ciernia, włożyli na głowę iego, i dali trzcinę w prawą rękę iego, a upadaiąc przed nim na kolana, naśmiewali się z niego, mówiąc: Bądź pozdrowiony, Królu Żydowski!
30. A pluiąc nań, wzięli onę trzcinę, i bili go w głowę iego.
VII. 31. A gdy się z niego naśmiali, zewlekli go z onego płaszcza, i oblekli go w szatę iego, i wiedli go, aby był ukrzyżowany.
32. A wychodząc znaleźli człowieka Cyreneyczyka, imieniem Symona; tego przymusili, aby niosł krzyż iego.
33. A przyszedszy na mieysce rzeczone Golgata, które zowią mieyscem trupich głów,
34. Dali mu pić ocet * z żółcią zmięszany; a skosztowawszy, nie chciał pić. * Ps. 69, 22. Mark. 15, 23.
35. A ukrzyżowawszy go, rozdzielili * szaty iego i miotali los, aby się wypełniło, co powiedziano przez Proroka: Rozdzielili ** sobie szaty moie, a o odzienie moie los miotali.
* Mark. 15, 24. ** Ps. 22, 19.
36. A siedząc, strzegli go tam.
37. I przybili nad głową iego * winę iego napisaną: TEN IEST IEZUS, KROL ZYDOWSKI.
* Mark. 15, 26.
38. Byli téż ukrzyżowani z nim dwa * zbóycy, ieden po prawicy a drúgi po lewicy. * Izai. 53, 12.
39. A ci, którzy mimo * chodzili, bluźnili go, chwieiąc głowami swoiemi, * Ps. 22, 8. Ps. 109, 25.
40. I mówiąc: Ty, co rozwalasz kościół, a we trzech dniach buduiesz go, ratuy samego siebie; ieźliż iest Syn Boży, zstąp z krzyża.
41. Także i przednieysi Kapłani z Nauczonymi w piśmie, i z Starszymi naśmiewaiąc się, mówili:
42. Inszych ratował, * a samego siebie ratować nie może; ieźliż iest Król Izraelski, niech teraz zstąpi z krzyża, a uwierzymy mu. * Łuk. 23, 36.
43. Dufał w Bogu, niechże go * teraz wybawi, ieźli się w nim kocha; boć powiedział: Iestem Synem Bożym. * Ps. 22, 9.
44. Także téż i zbóycy, którzy byli z nim ukrzyżowani, urągali mu.

45. A

45. A od szóstey godziny stała * się ciemność po wszystkiey ziemi aż do dziewiątey godziny. *Mark.15,33.

46. A około dziewiątey godziny zawołał IEzus głosem wielkim, mówiąc: Eli, Eli, Lama Sabachthani! to iest, Boże * móy! Boże móy! czemuś mię opuścił? *Ps.22,2.

47. Tedy niektórzy z tych, co tam stali, usłyszawszy to, mówili: Eliasza ten woła.

48. A zaraz * bieżawszy ieden z nich, wziął gębkę, i napełnił ią octem, a włożywszy na trzcinę, dał mu pić. *Ps.69,22.

49. A drudzy mówili: Zaniechay, patrzaymy, ieźli przyidzie Eliasz, aby go wybawił.

VIII. 50. Ale IEzus zawoławszy powtóre głosem * wielkim, oddał ducha. * Łuk. 23, 46.

IX. 51. A oto, zasłona * kościelna rozerwała się na dwoie od wierzchu aż do dołu, i trzęsła się ziemia, a skały się padały. *2M.26,31. 2Kron. 3, 14.

52. I groby się otwarzały, a wiele ciał świętych, którzy byli zasnęli, powstało;

53. A wyszedszy z grobów po zmartwychwstaniu iego, weszli do miasta świętego, i pokazali się wielom.

54. Tedy Setnik i ci, co z nim IEzusa strzegli, widząc trzęsienie ziemi, i to, co się działo, zlękli się bardzo, mówiąc: Prawdziwieć ten był Synem Bożym.

55. A było tam wiele niewiast z daleka się przypatruiących, które były przyszły za IEzusem od Galilei, posługuiąc mu;

56. Między któremi była Marya Magdalena, i Marya matka Iakubowa i Iozesowa, i matka synów Zebedeuszowych.

X. 57. A gdy był wieczór, przyszedł * człowiek bogaty z Arymatyi, imieniem Iózef, który też był uczniem IEzusowym. *Mark.15,42,43. Łuk. 23, 50. Ian. 19, 38.

58. Ten przyszedłszy do Piłata, prosił o ciało Iezusowe. Tedy Piłat rozkazał, aby mu było ono ciało oddane,

59. A Iózef wziąwszy ono ciało, uwinął ie w czyste prześcieradło;

60. I położył ie w nowym grobie swoim, który był w opoce wykował, a przywaliwszy do drzwi grobowych kamień wielki, odszedł.

61. A była tam Marya Magdalena, i druga Marya, które siedziały przeciwko grobowi.

XI. 62. A drugiego dnia, który był pierwszy po przygotowaniu, zgromadzili się przednieysi Kapłani i Faryzeuszowie do Piłata,

63. Mówiąc: Panie! wspomnieliśmy, iż on zwodziciel powiedział, gdy ieszcze żyw był: Po trzech dniach * zmartwychwstanę. *Matt.16,21.

64. Rozkaż tedy obwarować grob aż do dnia trzeciego, by snadź przyszedszy uczniowie iego w nocy, nie ukradli go, i nie powiedzieli ludowi, iż powstał od umarłych, i będzie pośledni błąd gorszy niż pierwszy.

65. Rzekł im Piłat: Macie straż, idźcież, obwaruycie, iako umiecie.

66. A oni poszedszy, osadzili grob strażą, zapieczętowawszy kamień.

Rozdział XXVIII.

I. Niektóre panie chcąc PANA pomazać, do grobu przyszły 1. II. Którym Anioł o zmartwychwstaniu powiedział 2-7. III. PAN się im pokazał 8-10. IV. Straż o tém dała znać, co Księża zatłumić chcieli 11-17. V. a PAN Apostołów na wszystek świat rozesłał 18-20.

A gdy się kończył * sabbat, iuż świtało na pierwszy dzień onego tegodnia, przyszła Marya Magdalena i druga Marya, aby grob oglądały. * Mark. 16, 1. Łuk. 24, 1. Ian. 20, 1.

II. 2. A oto, stało się wielkie trzęsienie ziemi; albowiem Anioł PAński zstąpiwszy z nieba, przystąpił i odwalił kamień ode drzwi, i usiadł na nim.

3. A było weyrzenie iego iako błyskawica, a szata iego biała, iako śnieg.

4. A ci, którzy strzegli grobu, drżeli, boiąc się go, i stali się iako umarli.

5. Ale Anioł * odpowiadaiąc, rzekł do niewiast: Nie bóycie się wy; boć wiem, iż IEzusa ukrzyżowanego szukacie. *Mark.16,5.

6. Niemaszci go tu; albowiem powstał,

wstał, iako powiedział; chodźcie, oglądaycie * mieysce, gdzie leżał PAN.
* Matt. 27, 60.
7. A prędko idąc, powiedzcie uczniom iego, że zmartwychwstał; a oto, uprzedza was do Galilei, tam go uyrzycie; otom wam powiedział.
III. 8. Tedy wyszedszy prędko * od grobu z boiaźnią i z radością wielką, bieżały, aby to opowiedziały uczniom iego. * Mark. 16, 8. Łuk. 24, 9.
9. A gdy szły, aby to opowiedziały uczniom iego, oto, IEzus potkał się z nimi, mówiąc: Bądźcie pozdrowione. A one przystąpiwszy, uchwyciły się nóg iego i pokłoniły mu się.
10. Tedy im rzekł IEzus: Nie bóycie się; idźcie, opowiedzcie braciom moim, aby poszli do Galilei, a tam mię uyrzą.
IV. 11. A gdy one poszły, oto, niektórzy z straży przyszedszy do miasta, oznaymili przednieyszym Kapłanom wszystko, co się stało.
12. Którzy zgromadziwszy się z Starszymi, i naradziwszy się, dali niemało pieniędzy żołnierzom,
13. Mówiąc: Powiadaycie, iż uczniowie iego w nocy przyszedszy, ukradli go, gdyśmy spali.
14. A ieżliby się to Starosty doniosło, my go namówimy a was bezpiecznymi uczyniemy.
15. A oni wziąwszy pieniądze, uczynili, iako ich nauczono. I rozniosła się ta powieść między Zydy aż do dnia dzisieyszego.

(Ewang. w dzień rozesl.)

16. Lecz iedenaście uczniów poszli do Galilei na górę, gdzie im był * naznaczył IEzus. * Mark. 14, 28.
17. Ale uyrzawszy go, pokłonili mu się; lecz niektórzy wątpili.
V. 18. Ale IEzus przystąpiwszy, mówił do nich, a rzekł: Dana mi iest * wszelka moc na niebie i na ziemi.
* Matt. 11, 27. Ian. 3, 35.
19. Idąc tedy, nauczaycie wszystkie * narody, chrzcząc ie w imię Oyca, i Syna, i Ducha świętego; * Mark. 16, 15.
20. Ucząc ie przestrzegać wszystkiego, com wam przykazał. A oto IAM iest z wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata. Amen.

Ewangielia według Swiętego Marka.

Rozdział I.

I. Iana Chrzciciela urząd 1-5. II. Szaty, żywność 6. III. i pokora 7. 8. IV. Chrystus PAN ochrzczony 9-11. V. od diabła kuszony 12. 13. VI. Ewangielią opowiadał 14. 15. VII. kilku uczniów powołał 16-20. VIII. w bożnicy nauczał 21. 22. IX. opętanego 23-28 X. świekrę Piotrowę 29-31. XI. wiele niemocnych 32-39. XII. i trędowatego uzdrowił 40-45.

Ten iest początek Ewangielii IEzusa Chrystusa, Syna Bożego.
2. Iako napisano w Prorokach: Oto, IA posyłam * Anioła mego przed obliczem twoiém, który zgotuie drogę twoię przed tobą.
* Mal. 3, 1.
3. Głos wołaiącego na puszczy: Gotuycie drogę * Pańską, proste czyńcie ścieszki iego. * Izai. 40, 3.
4. Ian chrzcił * na puszczy, i kazał chrzest pokuty na odpuszczenie grzechów. * Matt. 3, 1.
5. I wychodziła do niego wszystka kraina ludska, i Ieruzalemczycy, a wszyscy byli od niego chrzczeni w rzece Iordanie, wyznawaiąc grzechy swoie.
II. 6. Ale Ian przyodziany był sierścią * wielbłądową, a pas skórzany był około biódr iego, a iadał ** szarańczą i miód leśny. * Matt. 3, 4.
** 3 Moy. 11, 22.
III. 7. I kazał, mówiąc: Idzie za mną * możnieyszy niżeli ia, któremum nie iest godzien, schyliwszy się, rozwiązać rzemyka u obuwia iego.
* Matt. 3, 11.
8. Iamci * was chrzcił wodą; ale on was będzie chrzcił ** Duchem świętym. * Ian. 1, 26. Dzie. 1, 5. r. 11, 16. r. 19, 4. ** Ioel. 2, 28.

IV. 9. I stało się * w one dni, że przy-
szedł IEzus z Nazaretu Galileyskiego,
a ochrzczony iest od Iana w Jordanie.
* Matt. 3, 13.
10. A zarazem wystąpiwszy z wody,
uyrzał rozstępuiące się niebiosa, i du-
cha iako gołębicę nań zstępuiącego.
11. I stał się głos z nieba: Tyś iest on
syn móy * miły, w którym mi się u-
podobało. * Ps. 2, 7. Izai. 42, 1.
V. 12. A zaraz duch wypędził * go na
puszczą. * Matt. 4, 1.
13. I był tam na puszczy przez czter-
dzieści dni, będąc kuszony od szatana,
a był z zwierzęty, a Aniołowie służyli
mu.
VI. 14. Lecz potym, gdy Ian był po-
dany do więzienia, przyszedł IEzus *
do Galilei, każąc Ewangielią króle-
stwa Bożego, * Matt. 4, 12.
15. A mówiąc: Wypełnił się czas, i
przybliżyło się królestwo Boże: Po-
kutuycie, a wierzcie Ewangielii.
VII. 16. A przechodząc * się nad mo-
rzem Galileyskiém, uyrzał Symona i
Andrzeia, brata iego, zapuszczaiące
sieć w morze; bo byli rybitwi.
* Matt. 4, 18.
17. I rzekł im IEzus: Pódźcie za mną,
a uczynię was * rybitwami ludzi.
* Matt. 4, 19.
18. A oni zarazem opuściwszy * sieci
swoie, poszli za nim. * Matt. 4, 22.
19. A ztamtąd troszeczkę odszedszy,
uyrzał Iakuba, syna Zebedeuszowe-
go, i Iana, brata iego, a oni w łodzi
oprawiali sieci.
20. I zaraz ich powołał; a oni zosta-
wiwszy oyca swego Zebedeusza w ło-
dzi i z czeladzią, poszli za nim.
VIII. 21. Potym weszli * do Kaper-
naum; a zaraz w sabbat wszedszy IE-
zus do bożnicy, nauczał. *Matt. 4, 13.
22. I zdumiewali się nad * nauką ie-
go; albowiem on ich uczył iako maią-
cy moc, a nie iako nauczeni w piśmie.
* Matt. 7, 28.
IX. 23. A był w bożnicy ich * czło-
wiek maiący ducha nieczystego, któ-
ry zawołał, * Łuk. 4, 33.
24. Mówiąc: Ach! cóż my z tobą
mamy IEzusie Nazareński? Przysze-
dłeś, abyś nas wytracił. Znam cię,
ktoś iest, żeś on święty Boży.
25. I zgromił go IEZUS, mówiąc:
Umilkniy a wynidź z niego.
26. Tedy rozdarszy go duch nieczy-
sty i zawoławszy głosem wielkim,
wyszedł z niego.
27. I wylękli się wszyscy, tak iż się
pytali między sobą, mówiąc: Cóż to
iest? cóż to za nowa nauka, iż mocą i
duchom nieczystym rozkazuie, a są
mu posłuszni?
28. I rozeszła się powieść o nim pręd-
ko po wszystkiey krainie, leżącey
około Galilei.
X. 29. A wyszedszy * zaraz z bożnicy,
przyszli do domu Symonowego i An-
drzeiowego z Iakubem i z Ianem.
* Matt. 8, 14.
30. A * świekra Symonowa leżała,
maiąc gorączkę, o którey mu wnet
powiedzieli. * Łuk. 4, 38.
31. Tedy przystąpiwszy podniósł ią,
uiąwszy ią za rękę iey; a zaraz ią go-
rączka opuściła, i posługowała im.
XI. 32. A gdy był * wieczór i słońce
zachodziło, przynosili do niego wszy-
stkie, którzy się źle mieli, i opętane;
* Matt. 8, 16.
33. A wszystko miasto zgromadziło
się do drzwi.
34. I uzdrowił wiele tych, co się źle
mieli na rozliczne choroby, i wygnał
wiele diabłów, a nie dopuścił mówić
diabłom; bo go znali.
35. A bardzo * rano przede dniem
wstawszy, wyszedł i odszedł na puste
mieysce, a tam się modlił. *Łuk. 4, 22.
36. I poszli za nim Symon i ci, któ-
rzy z nim byli;
37. A znalazszy go, rzekli mu: Wszy-
scy cię szukaią.
38. Tedy im on rzekł: Idźmy * do
przyległych miasteczek, abym i tam
kazał; bom ** na to przyszedł.
*Łuk. 4, 43. **Izai. 61, 1. Łuk. 4, 18.
39. I kazał w bożnicach ich po wszy-
stkiey Galilei, i wyganiał diabły.
XII. 40. Tedy przyszedł * do niego
trędowaty, prosząc go i upadaiąc
przed nim na kolana, i mówiąc mu;
Ieźli chcesz, możesz mię oczyścić.
* Matt. 8, 2. 3.
41. A tak IEzus użaliwszy się, wy-
ciągnął rękę, a dotknął się go i rzekł
mu: Chcę, bądź oczyściony!
42. A gdy to PAN rzekł, zarazem
odszedł

odszedł trąd od niego, i był oczyściony.
43. A srodze mu przygroziwszy IEzus, zaraz go odprawił;
44. I rzekł mu: Patrz, abyś nikomu nie powiadał; ale idź a ukaż się Kapłanowi, i ofiaruy za oczyścienie twoie to, co rozkazał * Moyżesz, na świadectwo przeciwko nim. *3Moy.14,4.
45. Ale on odszedszy, począł wiele opowiadać i rozsławiać tę rzecz, tak iż już nie mogł IEzus iawnie wniść do miasta, ale był na ustroniu na mieyscach pustych. I schodzili się do niego zewsząd.

Rozdział II.

I. PAN IEzus uzdrowił powietrzem ruszonego 1-13. II. Mateusza powołał 14. III. grzeszniki przyimował, i o nie się zastawiał 15-17. IV. uczniów swoich z strony postu 18-22. V. i z strony rwania kłosów w sabbat bronił 23-28.

A zasię przyszedł po kilku * dni do Kapernaum, i usłyszano, że iest doma. * Matt. 9, 1.
2. A wnet zeszło się ich tak wiele, że się zmieścić nie mogli ani przede drzwiami; i opowiadał im słowo Boże.
3. Tedy przyszli do niego * niosący powietrzem ruszonego, którego czteréy nieśli. * Łuk. 5, 18.
4. A gdy do niego przystąpić nie mogli dla ciżby, odarli dach, gdzie był Iezus, a przełamawszy go, spuścili po powrozach na dół łoże, na którém leżał powietrzem ruszony.
5. A widząc Iezus wiarę ich, rzekł powietrzem ruszonemu: Synu! odpuszczone są tobie grzechy twoie.
6. A byli tam niektórzy z Nauczonych w piśmie, siedząc i myśląc w sercach swoich:
7. Czemuż ten tak mówi * bluźnierstwa? któż może grzechy ** odpuszczać, tylko sam Bóg? * Łuk. 5, 21. ** Iz. 43, 25.
8. A zaraz poznawszy Iezus duchem swym, iż tak w sobie myślili, rzekł im: Czemuż tak myślicie w sercach waszych?
9. Cóż łatwieyszego iest, rzec powietrzem ruszonemu: Odpuszczone są tobie grzechy, czyli rzec: Wstań i weźmiy łoże twoie a chodź?
10. Ale żebyście wiedzieli, * iż Syn człowieczy ma moc na ziemi grzechy odpuszczać, rzekł powietrzem ruszonemu: * Matt. 9, 6.
11. Tobie mówię, wstań, a weźmiy łoże twoie, a idź do domu twego.
12. A on zarazem wstał, i wziąwszy łoże swoie, wyszedł przed wszystkimi, tak iż się wszyscy zdumiewali i chwalili Boga, mówiąc: Nigdyśmy nic takiego nie widzieli.
13. I wyszedł zasię nad morze, a wszystek lud przychodził do niego, i nauczał ie.
II. 14. A idąc mimo cło, uyrzał * Lewiego, syna Alfeuszowego, siedzącego na cle, i rzekł mu: Pódź za mną! a on wstawszy szedł za nim. *Matt.9,9.
III. 15. I stało się, gdy IEzus siedział za stołem w domu iego, że wiele celników i grzeszników wespół siedziało z IEzusem i z uczniami iego; bo ich wiele było, i chodzili za nim.
16. A Nauczeni w piśmie i Faryzeuszowie widząc go, że iadł z celnikami i z grzesznikami, mówili do uczniów iego: Cóż iest, iż z celnikami i z grzesznikami ie i piie?
17. A usłyszawszy to Iezus, rzekł im: Nie potrzebuią zdrowi lekarza, ale ci, co się źle maią; nie przyszedłem, wzywać sprawiedliwych, ale grzesznych do pokuty. * Matt. 9, 13.
IV. 18. A uczniowie * Ianowi i Faryzeyscy pościli, a przyszedszy mówili do niego: Czemuż uczniowie Ianowi i Faryzeyscy poszczą, a twoi uczniowie nie poszczą? *Matt.9,14. Łuk.5,33.
19. I rzekł im IEzus: Izali mogą synowie łożnicy małżeńskiéy pościć, póki z nimi iest oblubieniec? Póki z sobą oblubieńca maią, nie mogą pościć.
20. Ale przyidą dni, gdy od nich odięty będzie oblubieniec, a tedy będą pościć w one dni.
21. A żaden nie wprawuie * łaty sukna nowego w szatę wiotchą, inaczéy ona iego łata nowa uymuie nieco od wiotchéy szaty, i stawa się gorsze rozdarcie. * Matt. 9, 16. Łuk. 5, 36.
22. I żaden nie leie wina młodego w stare statki; bo inaczéy wino młode roz-

rozsadza statki, i wycieka wino, a statki się psuią; ale wino nowe ma bydź wlewane w statki nowe.

V. 23. I stało się, że szedł IEZUS * w sabbat przez zboża, i poczęli uczniowie iego idąc rwać ** kłosy.
*Matt.12,1. Łuk.6,1.etc. **5M.23,25.
24. Ale Faryzeuszowie mówili do niego: Oto, czemu ci czynią w sabbat, czego się nie godzi czynić?
25. A on im rzekł: Nigdyście nie czytali, co uczynił Dawid, gdy niedostatek cierpiał, a łaknął, sam i ci, którzy z nim byli?
26. Iako wszedł do domu Bożego za Abiatara, Kapłana naywyższego, * i iadł chleby pokładne, (których się nie godziło ieść, tylko ** Kapłanom) a dał i tym, którzy z nim byli.
*1Sam.21,6. **2Moy.29,33.3Moy.8,31. r. 24, 9.
27. Do tego rzekł im: Sabbat dla człowieka uczyniony, a nie człowiek dla sabbatu.
28. Dla tego * Syn człowieczy iest PAnem i sabbatu. *Łuk.6,5.

ROZDZIAŁ III.

I. Chrystus PAN uschłą rękę maiącego uzdrowił 1-5. II. o co go Faryzeuszowie z Herodyany zabić chcieli 6-13. III. Dwanaście Apostołów zebrał 14-22. IV. z Faryzeuszami, broniąc samego siebie rozmawiał 24-35.

I wszedł zasię do * bożnicy, a był tam człowiek, który miał rękę uschłą. *Matt.12,9.10.
2. I * podstrzegali go, ieżliby go w sabbat uzdrowił, aby go oskarzyli.
* Łuk. 14, 1.
3. I rzekł onemu człowiekowi, który miał rękę uschłą: Wstąp w pośrzodek.
4. I rzekł do nich: * Godzili się w sabbat dobrze czynić, czyli źle czynić? człowieka zachować, czyli zabić? a oni milczeli. *Matt.12,12.
5. Tedy poyrzawszy po nich z gniewem, i zasmuciwszy się nad zatwardzeniem serca ich, rzekł onemu człowiekowi: Wyciągniy rękę twoię! i wyciągnął; i przywrócona iest ręka iego do zdrowia iako i druga.
II. 6. Tedy wyszedszy Faryzeuszowie, uczynili * wnet radę z Herodyany przeciwko niemu, iakoby go stracili. *Matt.12,14.
7. Ale IEzus z uczniami swymi ustąpił nad morze, a wielkie mnóstwo * szło za nim z Galilei i z ziemi Iudskiéy. *Matt.4,25.
8. I z Ieruzalemu, i z Idumei, i z Zajordana, i z tych, którzy mieszkali około Tyru i Sydonu, wielkie mnóstwo, słysząc, iak wielkie rzeczy czynił, przyszli do niego.
9. I rozkazał uczniom swoim, aby łodkę mieli zawsze pogotowiu dla ludu, aby go nie cisnęli.
10. Albowiem ich wiele uzdrawiał, tak iż nań padali, aby się go dotykali, którzykolwiek choroby mieli.
11. A duchowie nieczyści, gdy go uyrzeli, upadali przed nim i wołali, mówiąc: Tyś iest Syn Boży.
12. Ale ich on srodze gromił, żeby go nie obiawiali.
13. I wstąpił na gorę, a wezwał * do siebie tych, których sam chciał, i przyszli do niego. *Matt.10,1.
Mark. 6, 7. Łuk. 6, 12. 13. r. 9. 1.
III. 14. I postanowił ich dwanaście, aby z nim byli, a iżby ie wysłał kazać Ewangielią;
15. I żeby mieli moc uzdrawiać choroby i wyganiać diabły:
16. Symona, któremu imię dał Piotr;
17. I Iakuba, syna Zebedeuszowego, i Iana, brata Iakubowego, (którym dał imię Boanerges, to iest, synowie gromu;)
18. I Andrzeia, i Filipa, i Bartłomieia, i Matteusza, i Tomasza, i Iakuba, syna Alfeuszowego, i Tadeusza, i Symona Chananeyczyka;
19. I Iudasza Iszkaryota, który go też wydał.
20. I przyszli do domu. I zgromadził się znowu lud, tak, iż nie mogli ani chleba ieść.
21. A gdy o tém usłyszeli iego powinni, przyszli, aby go poimali; bo mówili, że odszedł od rozumu.
22. A Nauczeni w piśmie, którzy byli przyszli z Ieruzalemu, mówili: Iż ma * Beelzebuba, a iż przez książę diabelskie wygania diabły.
*Matt. 9, 34. r. 12, 24. Łuk. 11, 15.
IV. 23. I wezwawszy ich, mówił do nich

nich w podobieństwach: Iakoż mo-
że szatan szatana wyganiać?
24. A ieżliże królestwo samo w sobie
będzie rozdzielone, nie może się o-
stać ono królestwo.
25. I dom, iezliby sam przeciwko so-
bie był rozdzielony, nie będzie się
mogł ostać on dom.
26. Takci, ieźli szatan powstał sam
przeciwko sobie i iest rozdzielony, nie
może się ostać, ale koniec bierze.
27. Nikt nie może sprzętu mocarzo-
wego, wszedszy do domu iego, roz-
chwycić, ieźliby pierwéy mocarza o-
nego nie związał, a potym dom iego
splundruie.
28. Zaprawdę powiadam wam, że
wszystkie grzechy synom ludzkim bę-
dą odpuszczone, i bluźnierstwa, któ-
remibykolwiek bluźnili;
29. Ale kto bluźni przeciwko * Du-
chowi świętemu, niema odpuszczenia
na wieki, ale winien iest sądu wie-
cznego. * Matt. 12, 31. Łuk. 12, 10.
1 Ian. 5, 16.
30. Bo mówili: Ma ducha nieczystego.
31. Przyszli tedy bracia i matka * ie-
go, a stoiąc przed domem, posłali do
niego, i kazali go zawołać.
* Matt. 12, 46.
32. A lud siedział około niego, i rze-
kli mu: Oto, matka twoia i bracia
twoi szukaią cię przed domem.
33. Ale im on odpowiedział, mó-
wiąc: Któż iest matka moia, i bra-
cia moi?
34. A poyrzawszy w koło po tych,
którzy koło niego siedzieli, rzekł; O-
to, matka moia, i bracia moi!
35. Albowiem ktobykolwiek czynił
wolą * Bożą, ten iest brat móy, i sio-
stra moia, i matka moia.
* Matt. 12, 50. Łuk. 8, 12.

Rozdział IV.

I. PAN podobieństwo rozsiewcy, i wykład iego, przypomniał 1-25 II królestwo B. do nasienia wziemię wrzuconego przyrówniał 26-34. III. morze, na które się z uczniami swoimi puścił, uspokoił 35-41.

I począł * zasię uczyć przy morzu; i
zgromadził się do niego lud wiel-
ki, tak, iż wstąpiwszy w łodź, siedział
na morzu, a wszystek lud był przy mo-
rzu na ziemi. *Matt. 13, 1. 2. Łuk. 8, 4.
2. I nauczał ich wiele rzeczy w po-
dobieństwach, a mówił do nich w
nauce swoiéy; Słuchaycie!
3. Oto, wyszedł rozsiewca, aby
rozsiewał.
4. I stało się, gdy rozsiewał, że ie-
dno padło podle drogi, a ptacy nie-
biescy przylecieli i pozobali ie.
5. Drugie zasię padło na mieysca o-
poczyste, gdzie nie miało wiele ziemi,
i prędko weszło, przeto iż nie miało
głębokości ziemi;
6. A gdy słońce weszło, wygorzało,
a iż korzenia nie miało, uschło.
7. A drugie padło między ciernie; i
wzrosło ciernie i zadusiło ie, i nie wy-
dało pożytku.
8. Drugie zasię padło na ziemię do-
brą, i wydało pożytek buyno wscho-
dzący i rostący; i przyniosło iedno
trzydziesiątny, a drugie sześćdziesią-
tny, a drugie setny.
9. I mówił im: Kto ma uszy ku słu-
chaniu, niechay słucha.
10. A gdy * sam tylko był, pytali go
ci, co przy nim byli ze dwanaście, o
to podobieństwo. * Matt. 13, 10.
11. A on im opowiedział: Wam da-
no wiedzieć taiemnicę królestwa Bo-
żego; ale tym, którzy są obcymi,
wszystko się podawa w podobień-
stwach;
12. Aby patrząc * patrzali, ale nie
widzieli, i słysząc słyszeli, ale nie zro-
zumieli, by się snadź nie nawrócili, a
byłyby im grzechy odpuszczone.
* Izai. 6, 9. Matt. 13, 14. Łuk. 8, 10.
Ian. 12, 40. Dzie. 28, 26. Rzym. 11, 8.
13. Zatym rzekł do nich: Nierozu-
miecie tego podobieństwa? A iakoż
zrozumiecie wszystkie inne podo-
bieństwa?
14. Rozsiewca * on rozsiewa słowo.
* Matt. 13, 18.
15. A którzy podle drogi, ci są, któ-
rym się rozsiewa słowo, ale gdy usły-
szeli, zaraz przychodzi szatan, a wy-
biera słowo wsiane w serca ich.
16. Także i ci, którzy na opoczy-
stych mieyscach posiani są, ci są, któ-
rzy gdy usłyszeli słowo, zaraz ie z ra-
dością przyimuią;
17. Wszakże nie maią korzenia w so-
bie,

bie, ale są doczesnymi; potym, gdy
przychodzi ucisk albo prześladowa-
nie dla słowa, wnet się gorszą.
18. A którzy między cierniem są po-
siani, ci są, którzy słuchaią słowa;
19. Ale pieczołowanie świata * tego
i omamienie bogactw, i pożądliwości
innych rzeczy, wszedszy zaduszaią sło-
wo, i stawa się bez pożytku.
* 1 Tym. 6, 17.
20. A którzy na dobrą ziemię przyię-
li nasienie, ci są, co słuchaią słowa, i
przyimuią ie, i przynoszą pożytek, ie-
dno trzydziesiątny, a drugie sześćdzie-
siątny, a drugie setny.
21. Nad to mówił im: Izali przyno-
szą * świecę, aby wstawiona była pod
korzec albo pod łoże? izali nie dla te-
go, aby ią na świecznik wstawiono.
*Matt.5,15. Łuk.8,16. r.11,33.
22. Bo nic niemasz * taiemnego, co-
by nie miało bydź obiawiono; ani się
stało co skrytego, aby na iawią nie
wyszło. *Matt.10,26. Łuk.8,17. r.12,2.
23. Ieźli kto ma uszy ku słuchaniu,
niechay słucha!
24. I rzekł do nich: Patrzcież, czego
słuchacie; iaką * miarą mierzycie, ta-
ką wam będzie odmierzono, a będzie
wam przydano, którzy słuchacie.
* Matt. 7, 2. Łuk. 6, 38.
25. Albowiem kto ma, będzie * mu
dano; a kto niema, i to, co ma, bę-
dzie od niego odięto. * Matt. 13, 12
r. 25, 29. Łuk. 8, 18. r. 19, 26.
II. 26. I mówił: Takie iest królestwo
Boże, iako gdyby człowiek wrzucił
nasienie w ziemię;
27. A spałby i wstawałby we dnie i
w nocy, a nasienieby weszło i urosło,
gdy on nie wie.
28. Boć ziemia sama z siebie pożytek
wydawa, naprzód trawę, potym kłos,
a potym zupełne zboże w kłosie.
29. A skoro się okaże urodzay, wnet
gospodarz zapuszcza sierp; bo żniwo
przyszło.
30. Nad to rzekł: Do czego przypo-
dobamy * królestwo Boże, albo któ-
rém ie podobieństwem wyraziemy?
* Matt. 13, 31.
31. Iest iako * ziarno gorczyczne,
które, gdy wsiane bywa w ziemię,
naymnieysze iest ze wszystkich na-
sion, które są na ziemi. *Łuk.13,19.
32. Ale gdy bywa wsiane, wzrasta,
i bywa naywiększe nad wszystkie ia-
rzyny, i rozpuszcza gałęzie wielkie,
tak, iż pod cieniem iego mogą sobie
czynić gniazda ptacy niebiescy.
33. I przez wiele takich podobieństw
mówił * do nich słowo, tak iako słu-
chać mogli. * Matt. 13, 34.
34. A bez podobieństwa nie mówił
do nich; wszakże uczniom swym
wszystko z osobna wykładał.
III. 35. I rzekł do nich w tenże dzień,
* gdy iuż był wieczór: Przeprawmy
się na drugą stronę. * Łuk. 8, 22.
36. A rozpuściwszy lud, wzięli go z
sobą, tak iako był w łodzi; ale i inne
łodki były przy nim.
37. Tedy powstała wielka nawalność
wiatru, a wały biły na łodź, tak, że
się iuż napełniała.
38. A on na zadzie łodzi spał na wez-
głowku; i obudzili go i mówili mu:
Nauczycielu! nie dbasz, że giniemy?
39. A tak ocknąwszy się, zgromił
wiatr, i rzekł morzu: Umilkniy a u-
śmierz się. I przestał wiatr, a stało
się wielkie uciszenie.
40, Zatym rzekł im: * Przeczżeście
tak boiaźliwi? Iakoż nie macie wia-
ry? * Matt. 8, 26.
41. I bali się boiaźnią wielką, i mó-
wili iedni do drugich: Któż wżdy ten
iest, że mu i wiatr i morze są posłu-
szne?

Rozdział V.

I Opętany uzdrowiony 1-10. II. świnie od diabłów w morzu potopione 11-21. III. niewiasta płynienie krwi cierpiąca uzdrowiona 22-34. IV. córka Iairusowa wzbudzona 35-43.

Tedy się przeprawili * za morze do
krainy Gadareńczyków.
* Matt. 8, 28. Łuk. 8, 26.
2. A gdy on wyszedł z łodzi, zaraz
mu zabieżał z grobów człowiek maią-
cy ducha nieczystego;
3. Który miał mieszkanie w gro-
biech, a nie mogł go nikt i łańcu-
chami związać,
4. Przeto że on często będąc pętami
i łańcuchami związany, łańcuchy po-
rwał, i pęta pokruszył; a nie mogł go
nikt okrócić.

5. A zawsze we dnie i w nocy na gó-
rach w grobiech był, wołaiąc i kamie-
niem się tłukąc.
6. Uyrzawszy tedy IEzusa z daleka,
bieżał i pokłonił mu się;
7. A wołaiąc głosem wielkim, rzekł:
Cóż mam z tobą IEzusie, Synu Bo-
ga naywyższego? Poprzysięgam cię
przez Boga, abyś mię nie trąpił.
8. (Albowiem mu mówił: Wynidź
duchu nieczysty! z tego człowieka.)
9. Tedy go pytał: Co masz za imię?
A on odpowiadaiąc, rzekł: Imię moie
iest woysko: albowiem nas iest wiele.
10. I prosił go bardzo, aby ich nie
wyganiał z oney krainy.
II. 11. A była tam przy górach * wiel-
ka trzoda świni, która się pasła.
* Matt. 8, 30.
12. I prosili go oni wszyscy diabli,
mówiąc: Puść nas w te świnie, aby-
śmy w nie weszli.
13. I pozwolił im zaraz Iezus. A wy-
szedszy oni duchowie nieczyści, we-
szli w one świnie; i porwała się ona
trzoda z przykra w morze (a było ich
około dwu tysięcy,) i potonęły w
morzu.
14. A oni, którzy świnie paśli, ucie-
kli, i oznaymili to w mieście i we
wsiach; i wyszli, aby oglądali to, co
się stało.
15. I przyszli do IEzusa, i uyrzeli o-
nego, który był opętany, i siedział
obleczony, będąc przy dobrém bacze-
niu: onego, mówię, w którym było
woysko diabłów, i bali się.
16. A ci, którzy to widzieli, opowie-
dzieli im, co się działo z onym opęta-
nym, i o świniach.
17. Tedy go poczęli * prosić, aby od-
szedł z granic ich. *Łuk,8,37.
18. A gdy wstąpił w łodź, prosił go
on, co był opętanym, aby był przy
nim.
19. Lecz mu IEzus nie dopuścił, ale
mu rzekł: Idź do domu swego, do
swoich, a oznaymiy im, iakoć wiel-
kie rzeczy PAN uczynił, a iako się nad
tobą zmiłował.
20. Tedy odszedł, i począł opowia-
dać w dziesiąci miastach, iako mu
wielkie rzeczy uczynił IEzus: i dziwo-
wali się wszyscy.
21. A gdy się zasię IEzus przeprawił
w łodzi na drugą stronę, zebrał się
do niego wielki lud; a on był nad
morzem.
III. 22. A oto, przyszedł ieden z prze-
łożonych * bożnicy, imieniem Iairus,
a uyrzawszy go, przypadł do nóg ie-
go, *Matt.9,18. Łuk.8,41.
23. I prosił go wielce, mówiąc: Po-
nieważ córeczka moia kona, pódźże,
włóż na nie ręce, aby była uzdrowio-
na, i będzie żywa. I poszedł z nim.
24. I szedł za nim lud wielki, i cisnę-
li go.
25. Tedy niektóra niewiasta, która
cierpiała płynienie * krwi ode dwuna-
stu lat, *3Moy.15,25. Matt.9,20.
26. I wiele ucierpiała od wielu le-
karzów, i wynałożyła wszystko, co
miała; a nic iéy nie pomogło, owszem
się iéy tém więcéy pogarszało,
27. Usłyszawszy * o IEzusie, przy-
szła z tyłu między ludem, i dotknęła
się szaty iego; *Łuk.6,19. r.8,44.
28. Bo mówiła: Ieźli się tylko do-
tknę szaty iego, będę uzdrowiona.
29. A zarazem wyschło źrzódło krwi
iéy, i poczuła na ciele, że uzdrowio-
na była od choroby swoiéy.
30. A wnet poznawszy IEzus sam w
sobie, że z niego moc wyszła, obrócił
się do ludu i rzekł: Kto się dotknął
szat moich?
31. I rzekli mu uczniowie iego: Wi-
dzisz, że się ten lud ciśnie, a mówisz:
Kto się mnie dotknął?
32. I poyrzał w koło, aby uyrzał tę,
która to uczyniła.
33. Ale niewiasta ona z boiaźni i ze
drzeniem, wiedząc, co się przy niéy
stało, przystąpiła, i upadła przed
nim, a powiedziała mu wszystkę
prawdę.
34. Zatym iéy on rzekł: Córko! wia-
ra * twoia ciebie uzdrowiła, idźże w
pokoiu, a bądź zdrowa od choroby
twoiéy. *Łuk.8,48.
IV. 35. A gdy on ieszcze mówił,
przyszli słudzy od przełożonego bo-
żnicy, mówiąc: Córka twoia umarła,
czemuż ieszcze trudzisz nauczyciela?
36. Ale IEzus skoro usłyszał to, co
oni mówili, rzekł do przełożonego bo-
żnicy: Nie bóy się, tylko wierz!
37. I nie dopuścił nikomu iść za so-
bą,

bą, tylko Piotrowi i Iakubowi i Ianowi, bratu Iakubowemu.

38. A przyszedł * do domu przełożonego bożnicy, i uyrzał tam zgiełk, i płaczące i bardzo narzekaiące. * Matth. 9, 23.

39. Wszedszy tedy, rzekł im: Przecz zgiełk czynicie i płaczecie? nie umarłać dziéweczka, ale * śpi. *Ian.11,11.

40. I naśmiewali się z niego. Ale on wygnawszy wszystkie, wziął z sobą oyca i matkę dziéweczki, i te, którzy przy nim byli, i wszedł tam, gdzie dziéweczka leżała.

41. A uiąwszy za rękę onę dziéweczkę, rzekł do niéy: Talita kumi! co się wykłada; Dziéweczko (tobie mowię) wstań.

42. A zaraz dziéweczka wstała, i chodziła; albowiem była we dwunaści lécieeh. I zdumieli się zdumieniem wielkiém.

43. Tedy im przykazał wielce, aby tego nikt nie wiedział, i rozkazał, aby iéy dano ieść.

Rozdział VI.

I. Prorok w oyczyźnie iest wzgardzony 1-5. II. PAN miasteczka okoliczne uczył 6. III. Apostoły przed sobą rozesłał 7-13. IV. Herod o nim rożnie rozumie 14-16. V. Iana Chrzciciela poymać i ściąć rozkazał 17-28. VI. Jan od uczniów pochowany 29. VII. Apostołowie się do PAna wrócili 30-34. VIII. i PAN pięć tysięcy chlebem nakarmił 35-46. IX. po morzu chodził 47-53. X. i rozmaite choroby uzdrawiał 54. 56.

A wyszedszy * ztamtąd, przyszedł do oyczyzny swoiéy, i szli za nim uczniowie iego. * Matt. 13, 54.

2. A gdy przyszedł sabbat, począł uczyć w bożnicy, a wiele ich słuchaiąc, zdumiewali się i mówili: Zkądże temu to wszystko? a co to za mądrość, która mu iest dana, że się i takie mocy dzieią przez ręce iego?

3. Izali ten nie iest cieśla, syn Maryi, i Brat Iakuba, i Iozesa i Iudasa, i Symona? Azaż tu niemasz i sióstr iego u nas? I gorszyli się z niego.

4. Ale Iezus rzekł do nich: Nie iestci Prorok * beze czci, chyba w oyczyźnie swoiéy, a między pokrewnymi, i w domu swoim. * Ian. 4, 44.

5. I nie mogł tam uczynić żadnego * cudu, oprócz iż niektóre chore, wkładaiąc na nie ręce, uzdrowił. * Matt. 13, 58.

II. 6. A dziwował się niedowiarstwa ich, i obchodził * okolicznie miasteczka, nauczaiąc. * Matt. 9, 35.

III. 7. Tedy zwoławszy do siebie * onych dwunaści, począł ie po dwu rozsyłać, i dał im moc nad duchami nieczystymi. * Matt. 10, 1. Łuk. 9, 1.

8. I rozkazał im, aby nic nie brali na drogę, iedno tylko laskę, ani taistry, ani chleba, ani w trzos pieniędzy.

9. Ale żeby się obuli w trzewiki, a nie obłoczyli dwu sukien.

10. Zatym mówił do nich: Gdziekolwiek wnidziecie w dom, tam zostańcie, pókibyście ztamtąd nie wyszli.

11. A którzyby was kolwiek * nie przyięli, ani was słuchali, wyszedszy ztamtąd, otrząśniycie proch z nóg waszych na świadectwo im; zaprawdę powiadam wam: Lżéy będzie Sodomie i Gomorze w dzień sądny, niż miastu onemu. * Łuk. 9, 5.

12. Tedy wyszedszy kazali, aby ludzie pokutowali.

13. I wyganiali wiele diabłów, i wiele chorych * oleykiem mazali i uzdrawiali ie. * Iak. 5, 14.

IV. 14. A usłyszał o tém Król * Herod, (bo się imię iego stało rozsławione,) i rzekł: ** Ian Chrzciciel zmartwychwstał, dla tego się cuda dzieią przezeń. *Matt.14,1. **Łuk.9,7.

15. A drudzy mówili; Eliasz to iest; drudzy zaś mówili: Prorok to iest, albo iako ieden z onych Proroków.

16. Co usłyszawszy Herod, rzekł: Ten iest Ian, któregom ia ściął, on zmartwychwstał.

(Ewang. w dzień ścięcia S. Iana.)

V. 17. Albowiem * tenże Herod posławszy poimał Iana, i wsadził go do więzienia dla Herodyady, żony Filipa, brata swego, iż ią był poiął za żonę. * Matt. 14, 3.

18. Bo Ian mówił Herodowi: Nie godzi się mieć żony * brata twego. * 3 Moy. 18, 16.

19. A Herodyas czyhała nań i chciała
go zabić, ale nie mogła,
20. Albowiem * Herod obawiał się
Iana, wiedząc, iż był mężem spra-
wiedliwym i świętym; i oglądał się
nań, i słuchaiąc go, wiele czynił i rad
go słuchał. *Matt.14,5. r.21,26.
21. A gdy przyszedł dzień sposobny,
którego Herod, obchodząc pamiątkę
narodzenia swego, wieczerzą spra-
wił na Książęta swoie i na Hetmany i
na przednieysze z Galilei.
22. A gdy weszła córka onéy Hero-
dyady i tańcowała, i podobała się
Herodowi i spółsiedzącym, rzekł
Król do dziéweczki; Proś mię o co
chcesz, a damci.
23. I przysiągł iéy: O cokolwiek-
byś mię prosiła, damci, aż do poło-
wy królestwa mego.
24. Ona tedy wyszedszy, rzekła
matce swoiéy: O co mam prosić?
A ona rzekła: O głowę Iana Chrzci-
ciela.
25. A tak ona zaraz wszedszy prę-
dko do Króla, prosiła mówiąc: Chcę,
abyś mi teraz dał na misie głowę Iana
Chrzciciela.
26. I zasmucił się Król bardzo;
wszakże dla przysięgi i dla spółsie-
dzących nie chciał iéy odmówić.
27. A zarazem posławszy Król kata,
rozkazał przynieść głowę iego.
28. A on poszedszy ściął go w wię-
zieniu, i przyniosł głowę iego na mi-
sie, a dał ią dziéweczce, a dziéweczka
dała ią matce swoiéy.
VI. 29. Co gdy usłyszeli uczniowie
iego, przyszli i wzięli ciało iego, i
położyli ie w grobie.]
VII. 30. A Apostołowie zszedszy * się
do IEzusa, opowiedzieli mu wszy-
stko, i co czynili, i czego uczyli.
* Łuk. 9, 10.
31. I rzekł im: Póydźcie wy sami
osobno na mieysce puste, a odpo-
czyńcie trochę; bo ich wiele było,
co przychodzili i odchodzili, tak iż
nie mieli wolnego czasu, żeby iedli.
32. I odiechali w łodzi * na mieysce
puste osobno. *Matt.14,13. Łuk.9,10.
33. A widząc ie lud, że odieżdżali,
poznało go wiele ich, i zbieżeli się
tam pieszo ze wszystkich miast, i po-
przedzili ie, i zgromadzili się do niego.
34. A wyszedszy IEZUS * uyrzał
wielki lud, i użalił się ich, iż byli ia-
ko owce nie maiące ** pasterza, i po-
czął ich nauczać wiele rzeczy.
* Matt. 9, 36. ** Ezech. 34, 5.
VIII. 35. A gdy iuż czas * miiał, przy-
stąpiwszy do niego uczniowie iego,
rzekli: To mieysce iest puste, a iuż
czas miia. *Matt.14,15.
36. Rozpuść ie, aby poszedszy do
okolicznych wsi i miasteczek, naku-
pili sobie chleba; bo nie maią, coby
iedli.
37. A on odpowiadaiąc, rzekł im:
Daycie wy im ieść. I rzekli mu:
Szedszy kupimy za dwieście groszy
chleba, a damy im ieść?
38. A on im rzekł: Wieleż * chleba
macie? Idźcie, a dowiedźcie się. A
oni dowiedziawszy się, powiedzieli:
Pięcioro, i dwie ryby. *Matt.14,17.
Łuk. 9, 13. Ian. 6, 9.
39. Tedy im kazał wszystkie groma-
dami posadzić na zielonéy trawie.
40. I usiedli rząd podle rządu, tu po
stu, tu zaś piącidziesiąt.
41. A wziąwszy ono pięcioro chleba,
i one dwie ryby, weyrzawszy w nie-
bo, błogosławił. I połamał one chle-
by i dawał uczniom swoim, aby kła-
dli przed nie, i one dwie ryby roz-
dzielił między wszystkie.
42. I iedli wszyscy, i nasyceni byli.
43. I zebrali ułomków dwanaście
koszów pełnych, i z onych ryb.
44. A było tych, którzy iedli chle-
by, około piąci tysięcy mężów.
45. I wnet przymusił ucznie swoie,
aby wstąpili w łodź, i uprzedzili go
na drugą stronę ku Betsaidzie, ażby
on rozpuścił lud. *Matt.14,22.
46. A odprawiwszy ie, odszedł na
górę aby się modlił.
IV. 47. A gdy był wieczór, była łodź
w pośrzod morza, a on sam był na
ziemi.
48. I widział że się spracowali, wio-
słami robiąc; (bo wiatr mieli prze-
ciwny,) a tak około czwartéy straży
nocnéy przyszedł do nich, chodząc
po morzu, i chciał ie wyminąć.
49. Ale oni uyrzawszy go chodzą-
cego po morzu, mniemali, żeby była
obłuda, i krzyknęli;
50. (Bo go wszyscy widzieli, i wy-

 lękli

lękli się.) Ale zaraz przemówił do nich, i rzekł im: Ufaycie, iam iest: nie bóycie się!

51. I wstąpił * do nich w łodź, i uciszył się wiatr; a oni się sami w sobie nader zdumiewali i dziwowali.

*Matt. 14, 32.

52. Bo nie zrozumieli z strony chlebów, gdyż serce ich było zdrętwiało.

53. A przeprawiwszy się przyszli do ziemi Gienezaret i przybili się do brzegu.

X. 54. A gdy wyszli z łodzi, zaraz ci, co go poznali,

55. Obieżawszy wszystkę onę okoliczną krainę, * poczęli nosić na łożach tych, którzy się źle mieli, gdziekolwiek usłyszeli o nim, że tam iest.

* Matt. 4, 24. r. 9, 2.

56. A gdziekolwiek on wszedł do miasteczek, albo do miast, albo do wsi, kładli niemocne po ulicach, i prosili go, aby się tylko dotykali podołka szaty iego; a ile się go ich dotknęli, byli uzdrowieni.

Rozdział VII.

I. Faryzeuszowie łaiali uczniom PAńskim, że nie umytemi rękoma iedli 1 - 5. II. PAN Faryzeusze gromi 6 - 13. III. co nieczystym człowieka czyni, pokazuie 14 - 23. IV. a potym córkę niewiastki Chananeyskiéy 24 - 31. V. i człowieka głuchego uzdrawia 32 - 39.

Tedy się zgromadzili do niego * Faryzeuszowie, i niektórzy z Nauczonych w piśmie, którzy byli przyszli z Ieruzalemu; * Matt. 15, 1.

2. A uyrzawszy niektóre z uczniów iego, że pospolitemi rękoma, (to iest, nieumytemi) iedli chléb, ganili to.

3. Albowiem Faryzeuszowie i wszyscy Zydzi nie iedzą, ieżliby pilnie ręku nie umyli, trzymaiąc ustawę Starszych.

4. I z rynku przyszedszy, ieżliby się nie umyli, nie iedzą; i innych rzeczy wiele iest, które przyięli ku trzymaniu, iako umywanie kubków, konewek, i miednic, i stołów.

5. Potym go pytali Faryzeuszowie i Nauczeni w piśmie: Przecz uczniowie twoi nie chodzą według podania Starszych, ale nieumytemi rękoma chléb iedzą?

II. 6. Tedy on odpowiadaiąc, rzekł im: Dobrze Izaiasz o was obłudnikach prorokował, iako napisano: Lud ten czci * mię wargami, ale serce ich daleko iest odemnie; * Iz. 29, 13.

7. Lecz próżno mię czczą, naucza-iąc nauk i ustaw ludzkich.

8. Albowiem wy opuściwszy przykazania Boże, trzymacie ustawy ludzkie, umywanie konewek i kubków, i wiele innych takich, tym podobnych rzeczy czynicie.

9. Mówił im téż: Wy czyście znosicie przykazanie Boże, abyście ustawy wasze zachowali.

10. Bo Moyżesz rzekł: Czciy * oyca twego i matkę twoię; a kto złorzeczy oycu albo matce, niech ** śmiercią umrze. *2Moy.20,12. 5Moy.5,16. Matt.15,4. Efez.6,1. **2Moy.21,7. 3Moy.20,9. 5M.27,16. Przyp.20,20.

11. Ale wy mówicie: Ieżliby człowiek rzekł oycu albo matce: Korban! (co iest, dar,) którykolwiek będzie odemnie, tobie pożyteczny będzie, bez winy będzie;

12. I nie dopuścicie mu nic więcéy czynić oycu swemu albo matce swoiey,

13. Wniwecz obracaiąc słowo Boże ustawą waszą, któręście ustawili; i wiele innych rzeczy tym podobnych czynicie.

III. 14. A zwoławszy wszystkiego * ludu, mówił im: Słuchaycie mię wszyscy, a zrozumieycie! * Matt. 15, 10.

15. Niemasz nic z rzeczy zewnętrznych, które wchodzą w człowieka, coby go mogło pokalać; ale to, co pochodzi z niego, to iest, co pokala człowieka.

16. Ieżli kto ma uszy ku słuchaniu, niechay słucha!

17. A gdy wszedł w dom od * onego ludu, pytali go uczniowie iego o to podobieństwo. * Matt. 15, 15.

18. Tedy im rzekł: Także i wy bezrozumni iesteście? Azaż nie rozumiecie, iż wszystko, co zewnątrz wchodzi w człowieka, nie może go pokalać?

19. Albowiem niewchodzi w serce iego, ale w brzuch, i do wychodu wychodzi, czyściąc wszystkie pokarmy.

20. I powiedział, że co pochodzi z człowieka, to pokala człowieka.

21. Bo z wnętrzności serca * ludzkiego pochodzą złe myśli, cudzołostwa, wszeteczeństwa, mężobóystwa,
* Przyp. 6, 14.

22. Kradziestwa, łakomstwa, złości, zdrada, niewstyd, oko złe, bluźnierstwo, pycha, glupstwo.

23. Wszystkie te złe rzeczy pochodzą z wnętrzności, i pokalaią człowieka.

IV. 24. A ztamtąd * wstawszy, poszedł na granice Tyru i Sydonu, a wszedszy w dom, niechciał, aby kto wiedział; lecz się utaić nie mogł.
* Matt. 15, 21.

25. Albowiem usłyszawszy o nim niewiasta, któréy córeczka miała ducha nieczystego, przypadła do nóg iego,

26. (A ta niewiasta była Grecka, rodem z Syrofenicyi) i prosiła go, aby diabła wygnał z córki iéy.

27. Ale iéy IEzus rzekł: Niech się pierwéy dzieci nasycą; boć nie iest dobra, brać chléb dzieciom i miotać szczenięom.

28. A ona odpowiedziała i rzekła mu: Tak iest, PANIE! Wszakże i szczenięta iadaią pod stołem z odrobin dziecinnych.

29. I rzekł do niéy: Dla téy mowy idź, wyszedł diabeł z córki twoiéy.

30. A gdy ona odeszła do domu swego, znalazła, iż diabeł wyszedł a córka leżała na łożu.

(Ewang. na 12 niedz. po S. Troycy.)

V. 31. A wyszedszy zaś z granic Tyrskich i Sydońskich, przyszedł nad morze Galileyskie, pośrzodkiem granic dziesiąci miast.

32. I przywiedli mu głuchego i z ciężkością mówiącego, a prosili go, aby nań rękę włożył.

33. A wziąwszy go PAn od ludu osobno, włożył palce swoie w uszy iego, a plunąwszy dotknął się ięzyka iego;

34. A weyrzawszy w niebo, westchnął i rzekł do niego: Efata! to iest, otwórz się.

35. I wnet się otworzyły uszy iego, i rozwiązała się związka ięzyka iego, i wymawiał dobrze.

36. Tedy im zakazał, aby tego nikomu nie powiadali.

37. Ale czém on im bardziéy zakazował, tém oni to bardziéy rozgłaszali, i nader się bardzo zdumiewali, mówiąc: Dobrze wszystko uczynił; bo czyni, iż głuszy słyszą i niemi mówią.]

Rozdział VIII.

I. Chrystus PAN siedmiorgiem chleba cztery tysiące nakarmił 1 - 10. II. Zydowie znamion szukaią 11 - 14. III. PAN się strzedz kwasu Faryzeyskiego uczniom rozkazał 15 - 21. IV. ślepego uzdrowił 22 - 26. V. uczniów, coby o nim ludzie rozmaici 27. 28. VI. i oni sami rozumieli, pytał 29-32. VII. Piotra zgromił 33. VIII. sług swoich niektóre powinności opisał 34 - 38.

(Ewang. na 7 niedz. po S. Troycy.)

A w oneż dni, * gdy nader wielki lud był, a nie mieli, coby iedli, zwoławszy IEzus uczniów swoich, rzekł im:
* Matt. 15, 32.

2. Zal mi tego * ludu; bo iuż trzy dni trwaią przy mnie, a nie maią, coby iedli;
* Mark. 6, 34.

3. A ieźli ie rozpuszczę głodne do domów ich, pomdleią na drodze; albowiem niektórzy z nich z daleka przyszli.

4. Tedy mu odpowiedzieli uczniowie iego: Zkądże te kto będzie mogł nasycić chlebem tu na puszczy?

5. I spytał ich: Wieleż macie chlebów? A oni rzekli: Siedm.

6. I rozkazał ludowi, żeby usiadł na ziemi; a wziąwszy one siedm chlebów, podziękowawszy łamał, i dawał uczniom swoim, aby przed lud kładli; i kładli przed lud.

7. Mieli też trochę rybek, które poblogosławiwszy, kazał i one przed lud kłaść.

8. Iedli tedy i nasyceni są, i zebrali, co zbyło ułomków, siedm koszów.

9. A było tych, co iedli, około czterech tysięcy; i rozpuścił ie.]

10. A wnet * wstąpiwszy w łodź z uczniami swoimi, przyszedł w strony Dalmanutskie.
* Matt. 15, 39.

II. 11. I wyszli * Faryzeuszowie, a po-

poczęli z nim spór wieść, szukaiąc od niego znamienia z nieba a kusząc go.
* Matt. 16, 1.
12. Tedy westchnąwszy serdecznie w duchu swym, rzekł: Przeczże * ten rodzay znamienia szuka? Zaprawdę powiadam wam, że nie będzie dane znamię temu rodzaiowi. *Łuk.11,29.
13. I opuściwszy ich, wstąpił zasię w łodź, i przeprawił się na drugą stronę.
14. A zapomnieli * byli uczniowie wziąć z sobą chleba, i nie mieli z sobą nic więcéy, tylko ieden chléb w łodzi. * Matt. 16, 5.
III. 15. Tedy im przykazał, mówiąc: Baczcież, a strzeżcie się kwasu Faryzeuszów i kwasu Herodowego.
16. I rozmawiali między sobą, i rzekli: O tém snadź mówi, że nie mamy chleba.
17. Co poznawszy IEzus, rzekł im: O czémże rozmawiacie, iż nie macie chleba? Ieszczeż nie baczycie i nie zrozumiewacie? Ieszczeż macie serce * swoie zdrętwiałe? * Ezech. 2, 4.
18. Oczy maiąc nie widzicie, i uszy maiąc nie słyszycie, i nie pamiętacie,
19. Gdym onych pięć chlebów łamał między * pięć tysięcy ludzi, wieleżeście pełnych koszów ułomków zebrali? Rzekli mu: Dwanaście;
* Matt. 14, 19. 20.
20. A gdym onych siedm chlebów łamał * między cztery tysiące ludzi, wieleście koszów pełnych ułomków zebrali? A oni rzekli: Siedm.
* Matt. 15, 34 - 37.
21. A on im rzekł: Iakoż tedy nie rozumiecie?
IV. 22. Potym przyszedł do Betsaidy; i przywiedli do niego ślepego, prosząc go, aby się go dotknął.
23. A uiąwszy onego ślepego za rękę, wywiodł go precz za miasteczko, I plunąwszy na oczy iego, włożył na niego ręce, i pytał go, ieźliby co widział.
24. A on poyrzawszy wzgórę, rzekł: Widzę ludzie; bo widzę, że chodzą iako drzewa.
25. Potym zasię włożył ręce na oczy iego, i rozkazał mu wzgórę poyrzeć; i uzdrowiony iest na wzroku, tak, że i z daleka wszystkie iaśnie widział.
26. I odesłał go do domu iego, mówiąc; I do tego miasteczka nie wchodź, i nikomu z miasteczka nie powiaday.
V. 27. Tedy wyszedł IEzus * i uczniowie iego do miasteczek należących Cezaryi Filipowéy, a w drodze pytał uczniów swoich, mówiąc im: Kimże mię powiadaią bydź ludzie?
* Matt. 16, 13.
28. A oni mu odpowiedzieli: Iedni Ianem Chrzcicielem, a drudzy Eliaszem, a drudzy iednym z Proroków.
VI. 29. Ale on im rzekł: A wy kim mię bydź powiadacie? Tyś iest on * Chrystus. * Ian. 6, 69.
30. I przygroził im, aby o nim nikomu nie powiadali.
31. I począł ie nauczać, że Syn człowieczy musi wiele ucierpieć, i odrzuconym bydź od Starszych ludu, i od przednieyszych Kapłanów i Nauczonych w piśmie, i bydź zabity, a po trzech dniach zmartwychwstać.
*Matt.16,21. Łuk.9,22. r.24,7.26.
32. A to mówił iawnie. Tedy go Piotr wziąwszy na stronę począł go strofować.
VII. 33. Ale on obróciwszy się, a weyrzawszy na ucznie swoie, zgromił Piotra, mówiąc: Idź ode mnie szatanie! albowiem nie poymuiesz tego, co iest Bożego, ale co iest ludzkiego.
VIII. 34. A zwoławszy ludu z uczniami swoimi, rzekł im: Ktokolwiek chce za mną * iść, niech samego siebie zaprze, a weźmie krzyż swóy, i naśladuie mię. * Matt. 10, 38. r. 16, 24.
Łuk. 9, 23. r. 14, 27.
35. Albowiem ktoby * chciał zachować duszę swą, straci ią; a ktoby stracił duszę swą dla mnie i dla Ewangielii, ten ią zachowa. *Matt.10,39.
r.16,25. Łuk.9,24. r.17,32. Ian.12,25.
36. Bo cóż pomoże człowiekowi choćby wszystek * świat pozyskał, a szkodowałby na duszy swoiéy?
* Psalm. 49, 9. Matt. 16, 26.
37. Albo co za zamianę da człowiek za duszę swoię?
38. Albowiem ktoby się * wstydził mię i za słowa moie między tym rodzaiem cudzołożnym i grzesznym, i Syn człowieczy wstydzić się zań będzie, gdy przyidzie w chwale oyca swego z Anioły świętymi. *Mat.10,33.Łuk.9,26

ROZDZIAŁ IX.

I. PAN się przemienił 1-3. II. któ-
remu się Moyżesz i Eliasz pokazał 4-
6. III. a oyciec go słuchać rozkazał
7-10. IV. PAN o Eliaszu mówił 11-
13. V. opętanego uzdrowił 14 - 29.
VI. o śmierci swoiéy i zmartwych-
wstaniu kazał 30 - 33. VII. Apostoły
pokory 34 - 41. VIII. i wystrzegać
się zgorszenia uczył 42 - 50.

I mówił im: Zaprawdę powiadam *
wam, iż są niektórzy z tych, co
tu stoią, którzy nie ukuszą śmierci,
ażby uyrzeli, że królestwo Boże przy-
szło w mocy. *Matt.16,28, Łuk.9,27.
2. A po sześci dniach wziął z sobą *
IEzus Piotra, Iakuba i Iana, i wiodł ie
na górę wysoką same osobno, i prze-
mienił się przed nimi. * Matt. 17. 1,
Łuk. 9, 28.
3. A szaty iego stały się łśniące, i bar-
dzo białe iako śnieg, iak ich blecharz
na ziemi nie może wybielić.
II. 4. I uyrzeli Eliasza z Moyżeszem,
którzy rozmawiali z IEzusem.
5. A odpowiadaiąc Piotr, rzekł IE-
zusowi: Mistrzu! dobrze nam tu bydź;
przetoż uczynimy tu trzy namioty,
tobie ieden, Moyżeszowi ieden i Elia-
szowi ieden.
6. Albowiem nie wiedział, coby mó-
wił; bo przestraszeni byli.
III. 7. I stał się obłok, który ie zacie-
nił, a przyszedł głos z obłoku mówią-
cy: Ten iest syn * móy miły, tegoż **
słuchaycie. *Matt.17,5. **5Moy.18,15.
8. A wnet obeyrzawszy się, nikogo
więcéy nie widzieli, tylko IEzusa sa-
mego z sobą.
9. A gdy oni zstępowali * z góry,
przykazał im, aby tego nikomu nie
powiadali, co widzieli, aż kiedyby
Syn człowieczy zmartwychwstał.
* Matt. 17, 9. Łuk. 9, 36.
10. A tak oni zatrzymali tę rzecz u
siebie, pytaiąc się między sobą, coby
to było zmartwychwstać.
IV. 11. I pytali go, mówiąc: Cóż te-
dy Nauczeni w piśmie powiadaią, że
Eliasz pierwéy przyiść ma?
12. A on odpowiadaiąc, rzekł im:
Eliaszci przyszedszy pierwéy, * na-
prawi wszystko, a iako napisano o Sy-
nu ** człowieczym, że musi wiele u-
cierpieć, a za nic poczytanym bydź.
*Mal.4,5. **Izai.53,4. Ps.22,7.
13. Aleć wam powiadam, * że i E-
liasz przyszedł, i uczynili mu cokol-
wiek chcieli, iako o nim napisano.
* Matt. 11, 14.
V. 14. A przyszedszy do uczniów uy-
rzał lud wielki około nich, i Nauczo-
ne w piśmie spór maiące z nimi.
15. A wnetże lud wszystek uyrza-
wszy go, polękali się, i zbieżawszy
się, przywitali go.
16. I pytał Nauczonych w piśmie: O
cóż spór macie między sobą?
17. A odpowiadaiąc * ieden z onego
ludu, rzekł: Nauczycielu! przywio-
dłem do ciebie syna mego, który ma
ducha niemego. * Matt. 17, 14.
18. Ten gdzie go kolwiek popadnie,
rozdziera go, a on się ślini, i zgrzyta
zębami swymi i schnie; i mówiłem u-
czniom twoim, aby go wygnali, ale
nie mogli.
19. Lecz on odpowiadaiąc mu, rzekł:
O rodzaiu niewierny! dokądże z wa-
mi będę? i dokądże was cierpieć bę-
dę? przywiedźcie go do mnie.
20. I przywiedli go do niego; a sko-
ro go uyrzał, zaraz go duch rozdarł,
a on upadszy na ziemię, przewracał
się, śliniąc się.
21. Zatym spytał IEzus oyca iego:
Iakoż mu się to dawno przydało? A
on powiedział: Z dzieciństwa.
22. I często go miotał w ogień * i w
wodę, żeby go stracił; ale możeszli co,
ratuy nas, użaliwszy się nad nami.
* Matt. 17, 15.
23. Ale mu IEzus rzekł: Ieźli mo-
żesz temu wierzyć? Wszystko iest mo-
żno * wierzącemu.*Mat.21,21.Łuk.17,6.
24. A zarazem zawoławszy oyciec o-
nego młodzieńca, ze łzami rzekł:
Wierzę, PANIE! ty ratuy niedowiar-
stwa mego.
25. A widząc IEzus, iż się lud zbie-
gał, zgromił onego ducha nieczystego,
mówiąc mu: Duchu niemy i głuchy!
ia tobie rozkazuię, wynidź z niego, a
nie wchodź więcéy weń.
26. Zawoławszy tedy bardzo rozdar-
szy go, wyszedł; i stał się on człowiek
iako umarły, tak, że ich wiele mówi-
ło, iż umarł.

27. Ale

27. Ale IEzus uiąwszy go za rękę, podniosł go; i wstał.
28. A gdy * wszedł w dom, pytali go osobno uczniowie iego: Czemużeśmy go wygnać nie mogli?
* Matt. 17, 19.
29. A on im rzekł: Ten rodzay diabłów inaczéy wyniść nie może, tylko przez modlitwę i przez post.
VI. 30. A ztamtąd wyszedszy, szli z sobą przez Galileą; ale nie chciał, aby kto o tém wiedział.
31. Albowiem uczył ucznie swoie, i mówił im: Syn człowieczy * będzie wydany w ręce ludzkie, i zabiią go; ale gdy będzie zabity, dnia trzeciego z martwych wstanie. Łuk. 9, 44.
32. Lecz oni téy rzeczy nie rozumieli, wszakże bali się go spytać.
33. Zatym przyszedł do Kapernaum, a będąc w domu, pytał ich: O czémżeście w drodze między sobą rozmawiali?
VII. 34. Lecz oni milczeli; albowiem rozmawiali * między sobą w drodze, ktoby z nich był większy.
* Matt. 18, 1. Łuk. 9, 46.
35. A usiadszy, zawołał dwunaśći i mówił im: Ieźli kto chce bydź pierwszym, niech będzie ze wszystkich ostatnim, i sługą wszystkich.
36. A wziąwszy dziecią̨tko, postawił ie w pośrzodku nich, a wziąwszy ie na ręce, rzekł im:
37. Ktoby iedno z takich * dziateczek przyiął w imieniu moiém, mnie przyimuie; a ktoby mnie przyiął, nie mnie przyimuie, ale onego, który mię posłał. *Matt.18,5.
38. Tedy mu odpowiedział Ian, mówiąc: Nauczycielu! widzieliśmy niektórego w imieniu twoiém diabły wyganiaiącego, który nie chodzi za nami, i zabranialiśmy mu, przeto że nie chodzi za nami. *Łuk.9,49.
39. Ale IEzus rzekł: Nie zabraniaycie * mu; albowiem nikt nie iest, coby czynił cuda w imieniu moiém, aby mógł snadnie mówić źle o mnie.
* 1 Kor. 12, 3.
40. Bo kto nie iest przeciwko nam, za nami iest.
41. Albowiem ktoby was * napoił kubkiem wody w imieniu moiém, dla tego, iżeście Chrystusowi, zaprawdę powiadam wam, nie straci zapłaty swoiéy. *Matt.10,42.
VIII. 42. A ktoby * zgorszył iednego z tych małych, którzy w mię wierzą, dalekoby mu lepiéy było, aby był zawieszony kamień młyński u szyi iego, i w morze był wrzucony.
* Matt. 18, 6. Łuk. 17, 1.
43 A ieźliby cię gorszyła * ręka twoia, odetniy ią; bo lepiéy iest tobie ułomnym wniść do żywota, niżeli dwie ręce maiąc, iść do piekła w on ogień nieugaszony, *Matt.5,30.r.18,8.
44. Gdzie robak ich nie umiera, a ogień nie gaśnie.
45. A ieźliby cię noga twoia gorszyła, odetniy ią; bo lepiey tobie chromym wniść do żywota, niżeli dwie nodze maiąc, bydź wrzuconym do piekła, w ogień nieugaszony,
46. Gdzie robak ich nie umiera, a ogień nie gaśnie.
47. A ieźliby cię oko twoie gorszyło, wyłup ie; bo lepiéy tobie iednookim wniść do królestwa Bożego, niżeli dwie oczy maiąc, wrzuconym bydź do ognia piekielnego,
48. Gdzie robák * ich nie umiera, a ogień nie gaśnie. *Iz.66,24.
49. Albowiem każdy człowiek ogniem osolony będzie, i każda ofiara solą * osolona będzie. *3M.2,13.
50. Dobrać * iest sól; ale ieźli się sol niesłoną stanie, czémże ią osolicie? Mieycież sól sami w sobie, a mieycie pokóy między sobą. *Matt.5,13.

Rozdział X.

I. PAn żony opuszczać bronił 1-12. II. Dziatki przyimować 13-16. III. młodzieńcowi bogatemu naukę dał 17-20. IV. tym, którzyby dla niego co opuścili, nadgrodę obiecał 21-34. V. prózbę synów Zebedeuszowych zganił 35-45. VI. Bartymeuszowi wzrok przywrócił 46-52.

A wstawszy ztamtąd, przyszedł * do granic Iudskich przez krainę za Iordanem leżącą; i zszedł się zaś do niego lud, i uczył ie zaś, iako miał zwyczay. *Matt.19,1.
2. Tedy przystąpiwszy Faryzeuszowie, pytali go: Godzili się mężowi żonę opuścić? a to czynili, kusząc go.

3. Ale on odpowiadaiąc, rzekł im: Cóż wam przykazał Moyżesz?
4. A oni rzekli: Moyżesz pozwolił, * napisać list rozwodny, i opuścić ią.
* 5 M. 24, 1.
5. A odpowiadaiąc IEzus, rzekł im: Dla zatwardzenia serca waszego napisał wam to przykazanie.
6. Aleć * od początku stworzenia mężczyznę i niewiastę uczynił ie Bóg.
* 1 M. 1, 27. Matt. 19, 4.
7. Dla tego opuści człowiek oyca swego i matkę, a przyłączy się do żony swoiéy,
8. I będą dwoie iedném * ciałem; a tak iuż nie są dwoie, ale iedno ciało.
*1 M.2,24. 1Kor.6,16. Efez.5,31.
9. Co tedy Bóg złączył, człowiek niechay nie rozłącza.
10. A w domu zaś uczniowie iego o toż go pytali.
11. I rzekł im: Ktobykolwiek * opuścił żonę swą, a poiąłby inną, cudzołoży przeciwko niéy; *Matt.5,32.
12. A ieżliby niewiasta opuściła męża swego, a szłaby za drugiego, cudzołoży.
II. 13. Tedy przynoszono do niego * dziatki, aby się ich dotykał; ale uczniowie gromili tych, którzy ie przynosili. *Matt.19,13.
14. Co uyrzawszy IEzus, rozgniewał się i rzekł im: Dopuśćcie dziatkom przychodzić do mnie, a nie zabraniaycie im; albowiem takich iest królestwo Boże.
15. Zaprawdę powiadam wam: Ktobykolwiek nie przyiął królestwa Bożego iako dzieciątko, nie wnidzie do niego.
16. I biorąc ie na ręce * swoie, i kładąc na nie ręce, błogosławił im.
* Matt. 19, 15.
III. 17. A gdy on wychodził w drogę, przybieżał ieden, i upadszy przed nim na kolana, pytał go: Nauczycielu dobry! cóż czynić mam, * abym odziedziczył żywot wieczny? *Matt.19,16.
18. Ale mu IEzus rzekł: Przecz mię zowiesz dobrym? Nikt nie iest dobry, tylko ieden, to iest Bóg.
19. Przykazania umiesz: Nie * będziesz cudzołożył, nie będziesz zabiiał, nie będziesz kradł, nie będziesz mówił świadectwa fałszywego, nie będziesz oszukiwał nikogo, czciy oyca twego i matkę twoią.
* 2 Moy. 20, 12. 13. 5 Moy. 5, 16. 17. Rzym. 13, 9.
20. A on odpowiadaiąc, rzekł mu: Nauczycielu! tegom wszystkiego przestrzegał od młodości moiéy.
IV. 21. A IEzus poyrzawszy nań, rozmiłował się go, i rzekł mu: Iednegoć nie dostawa; idź, * przeday co masz, a rozday ubogim, a będziesz miał skarb w niebie, a przyidź, naśladuy mię, wziąwszy krzyż.
* Matt. 19, 21.
22. A on zafrasowawszy się dla tego słowa, odszedł smutny; albowiem miał wiele maiętności.
23. A poyrzawszy IEzus w koło, * rzekł do uczniów swoich: Iakoż trudno ci, którzy maią bogactwa, wnidą do królestwa Bożego! *Matt.19,23.
24. Tedy uczniowie zdumieli się nad temi słowami iego. Lecz IEzus zaś odpowiadaiąc, rzekł im: Dziatki! iakoż iest trudno * tym, co ufaią w bogactwach, wniść do królestwa Bożego. *Przyp.11,28.
25. Snadniéy iest wielbłądowi przeyść przez ucho igielne, niż bogaczowi wniść do królestwa Bożego.
26. A oni się tém więcéy zdumiewali, mówiąc między sobą: I któż może bydź zbawiony?
27. A IEzus poyrzawszy na nie rzekł: U ludzić to niemożno, ale nie u Boga; albowiem u Boga * wszystko iest możno. *Iob.42,2.
28. I począł Piotr mówić do niego: Otośmy my * opuścili wszystko, a poszliśmy za tobą. *Matt.19,27.
29. A IEzus odpowiadaiąc, rzekł: Zaprawdę powiadam wam: Nikt nie iest, ktoby opuścił dom, albo bracią, albo siostry, albo oyca, albo matkę albo żonę, albo dzieci, albo role dla mnie i dla Ewangielii,
30. Zeby nie miał wziąć stokrotnie teraz w tym czasie domów, i braci, i siostr, i matek, i dzieci, i ról z prześladowaniem, a w przyszłym wieku żywota wiecznego.
31. Aleć wiele pierwszych będą ostatnimi, a ostatnich pierwszymi.
* Matt. 19, 30. r. 20, 16.
32. I byli * w drodze, wstępuiąc
do

do Ieruzalemu; a IEZUS szedł przed nimi, i zdumiewali się, a idąc za nim, bali się. A on wziąwszy zasię z sobą onych dwanaście, począł im powiadać, co nań przyiść miało,
*Matt. 20, 17. Łuk. 18, 31.

33. Mówiąc: Oto * wstępuiemy do Ieruzalemu, a Syn człowieczy będzie wydany przednieyszym Kapłanom i Nauczonym w piśmie, i osądzą go na śmierć, i wydadzą go Poganom;
* Matt. 16, 21.

34. A oni się z niego naśmiewać będą, i ubiczuią go, i będą nań plwać, i zabiią go; ale dnia trzeciego z martwychwstanie.

V. 35. Tedy przystąpili do niego Iakub * i Ian, synowie Zebedeuszowi, mówiąc: Nauczycielu! chcemy, abyś nam uczynił, o co cię prosić będziemy. *Matt.20,20. Łuk.9,46.

36. A on im rzekł: Cóż chcecie, abym wam uczynił?

37. A oni mu rzekli: Day nam, abyśmy ieden na prawicy twoiéy a drugi na lewicy twoiéy siedzieli w chwale twoiéy.

38. Lecz im IEZUS rzekł: Nie wiecie, o co prosicie. Możecież pić kielich, który ia piię, i chrztem, którym się ia chrzczę, bydź ochrzczeni?

39. A oni mu rzekli: Możemy. A IEzus im rzekł: Kielichci, który ia piię, pić będziecie, i chrztem, którym się ia chrzczę, ochrzczeni będziecie.

40. Ale siedzieć po prawicy moiéy albo po lewicy moiéy, nie moia rzecz iest dać; ale będzie dano tym, którym zgotowano.

41. A usłyszawszy to oni dziesięć, poczęli się gniewać na Iakuba i na Iana.

42. Ale Iezus zwoławszy ich, rzekł im: Wiecie, iż ci, którym się zda, że władzą maią nad narody, panuią nad nimi, a którzy z nich wielcy są, moc przewodzą nad nimi.

43. Lecz nie tak będzie między wami; ale ktobykolwiek chciał bydź wielkim między wami, będzie sługą waszym;

44. A ktobykolwiek z was chciał bydź pierwszym, będzie sługą wszystkich.

45. Bo i Syn człowieczy nie przyszedł, aby mu służono, ale aby służył, i aby dał duszę swą * na okup za wielu.
*Matt. 20, 28. 1 Kor. 1, 30. Efez. 1, 7. Kol. 1, 4.

VI. 46. Tedy przyszli do Ierycha; a gdy on wychodził z Ierycha, i uczniowie iego i lud wielki, syn Tymeuszów, Bartymeusz ślepy, siedział podle drogi żebrząc.

47. A usłyszawszy, iż iest IEZUS on Nazareński, począł wołać, mówiąc: IEzusie, Synu Dawidów! zmiłuy się nademną.

48. I gromiło go wiele ich, aby milczał; ale on tém więcéy wołał. Synu Dawidów! zmiłuy się nademną.

49. Tedy zastanowiwszy się IEzus, kazał go zawołać. I zawołano ślepego, mówiąc mu: Ufay, wstań, woła cię.

50. A on porzuciwszy płaszcz swóy, wstał, i przyszedł do IEzusa.

51. I odpowiadaiąc Iezus, rzekł mu: Cóż chcesz, abym ci uczynił? A ślepy mu rzekł: Mistrzu! abym przeyrzał.

52. A IEzus mu rzekł: Idź, wiara twoia ciebie uzdrowiła., A zarazem przeyrzał, i szedł drogą za IEzusem.

Rozdział XI.

I. PAN wiechał do Ieruzalemu 1-12. II. Figowe drzewo przeklął 13. 14. III. z kościoła nierząd wyprzątnął 15 - 22. IV. moc wiary 23. V. i modlitwę z wiarą zalecił 24. VI. Braci odpuszczać kazał 25. 26. VII. z księżą o powadze urzędu swego 27 - 29. VIII. i o chrzcie Ianowym rozmowę miał 30 - 33.

A gdy się przybliżyli do * Ieruzalemu i do Betfagie i do Betanii ku górze oliwnéy, posłał dwu z uczniów swoich, *Matt.21,1. Łuk.19,29.

2. I rzekł im! Idźcie do miasteczka, które iest przeciwko wam, a wszedszy do niego, zaraz znaydziecie oślę uwiązane, na którym nikt z ludzi nie siedział; odwiążcież ie a przywiedźcie.

3. A ieźliby wam kto rzekł: Cóż to czynicie? Powiedzcie, iż go PAN potrzebuie; a wnet ie tu pośle.

4. Szli

4. Szli tedy i znaleźli oślę uwiązane
u drzwi na dworze na rozstaniu dróg,
i odwiązali ie.
5. Tedy niektórzy z onych, co tam
stali, mówili: Cóż czynicie, że od-
więzuiecie oślę?
6. A oni im rzekli, iako im był roz-
kazał IEzus. I puścili ie.
7. Przywiedli tedy oślę do IEzusa,
i włożyli * na nie szaty swoie; i wsiadł
na nie. *Ian.12,14.
8. A wiele ich słali szaty swoie na
drodze; drudzy zasię obcinali gałązki
z drzew, i słali na drodze.
9. A którzy w przód szli, i którzy
pozad szli, wołali, mówiąc; Hosanna,
błogosławiony, który idzie w imie-
niu PAńskiém! *Ps.118,26. Ian.12,13.
10. Błogosławione królestwo oyca
naszego Dawida, które przyszło w
imieniu PAńskiém! Hosanna na wy-
sokościach!
11. I wiechał * IEzus do Ieruzalemu
i przyszedł do kościoła, a obeyrza-
wszy wszystko, gdy iuż była wie-
czorna godzina, wyszedł do Betanii z
dwiemanaście. *Matt.21,12.Łuk.19,45.
12. A drugiego * dnia, gdy wycho-
dzili z Betanii, łaknął. *Matt.21,18.
II. 13. I uyrzawszy z daleka * figowe
drzewo, maiące liście, przyszedł, ie-
żliby snadź co na nim znalazł; a gdy
do niego przyszedł, nic nie znalazł tyl-
ko liście; bo nie był czas figom.
* Łuk. 13, 6.
14. A odpowiadaiąc IEzus, rzekł mu:
Niechayże więcéy na wieki nikt z cie-
bie owocu nie ie. A słyszeli to ucznio-
wie iego.
III. 15. I przyszli do Ieruzalemu; a
wszedszy IEzus do kościoła, począł
wyganiać przedawaiące i kupuiące w
kościele, i poprzewracał stoły tych,
co pieniędzmi handlowali, i stołki
tych, co przedawali gołębie;
* Matt. 21, 12.
16. A nie dopuścił, żeby kto miał
nieść naczynie przez kościół.
17. I nauczał, mówiąc im: Azaż nie
napisano: Ze * dom móy, dom modli-
twy będzie nazwany od wszystkich
narodów? a wyście go uczynili iaski-
nią zbóyców. *Izai.56,7. Ier.7,11.
18. A słyszeli to Nauczeni w piśmie
i przednieysi Kapłani, i szukali, iako-
by go stracili; albowiem się go bali,
przeto, iż wszystek lud zdumiewał się
nad nauką iego.
19. A gdy przyszedł wieczór, wy-
szedł z miasta.
20. A rano idąc mimo figowe drze-
wo, uyrzeli, iż z korzenia uschło.
21. Tedy wspomniawszy Piotr, rzekł
mu: Mistrzu! oto, figowe drzewo,
któreś przeklął, uschło.
22. A IEzus odpowiadaiąc, rzekł im:
Mieycie wiarę w Boga.
IV. 23. Bo zaprawdę powiadam wam,
iż ktobykolwiek rzekł téy górze: Po-
dnieś się, a rzuć się w morze, a nie
wątpiłby w sercu swoiém, leczby wie-
rzył, że się stanie, co mówi, stanie się
mu, cokolwiek rzecze.
V. 24. Przetoż powiadam wam: O
cokolwiekbyście, modląc * się, prosi-
li, wierzcie, że weźmiecie, a stanie się
wam. *Matt.7,7. r.21,22. Łuk.11,9.
VI. 25. A gdy stoicie * modląc się, od-
puśćcież, ieżli co przeciw komu ma-
cie, aby i oyciec wasz, który iest w
niebiesiech, odpuścił wam upadki wa-
sze. *Matt. 6, 14.
26. Bo ieżli wy nie odpuścicie, i oy-
ciec wasz, który iest w niebiesiech,
nie odpuści wam upadków waszych.
VII. 27. I przyszli * zasię do Ieru-
zalemu. A gdy się on przechodził po
kościele, przystąpili do niego prze-
dnieysi Kapłani i Nauczeni w piśmie i
Starsi; * Matt. 21, 23.
28. I mówili do niego: Którąż to
mocą czynisz? a ktoć dał tę moc, abyś
to czynił?
29. Tedy IEZUS odpowiadaiąc, rzekł
im: Spytam was i ia o iednę rzecz, od-
powiedzcież mi, a powiem wam, któ-
rą mocą to czynię.
VIII. 30. Chrzest Ianów z niebaż był,
czyli z ludzi? Odpowiedzcie mi.
31. I rozbierali to sami między sobą,
mówiąc: Ieżli powiemy, z nieba, rze-
cze: Przeczżeście mu tedy nie wierzyli?
32. A ieżli powiemy, z ludzi, boie-
my się ludu; albowiem wszyscy Iana
mieli * za prawdziwego Proroka.
* Matt. 14, 5.
33. Tedy odpowiadaiąc rzekli IEzu-
sowi: Nie wiemy. IEzus téż odpowia-
daiąc rzekł im: I ia wam nie powiem,
którą mocą to czynię.

Rozdział XII.

I. Chrystus o winnicy wynaiętéy mówił 1 - 9. II. Sam iest kamieniem węgielnym 10 - 12. III. Czynsz Cesarzowi dać kazał 13 - 17. IV. Saduceuszom zmartwychwstania dowiódł 18 - 27. V. naywiększe przykazanie 28 - 32. VI. miłość Boga i bliźnich ofiarą bydź nayprzednieyszą 33 - 35. VII. i iakoby on był synem Dawidowym, pokazał 36 - 41. VIII. dar ubożuchnéy wdowy zalecił 42 - 44.

Tedy począł do nich mówić w podobieństwach: Człowiek ieden * nasadził winnicę, i ogrodził ią płotem, i wykopał prasę, i zbudował wieżę, i naiął ią winiarzom, i odiechał precz.
* Izai. 3, 14. r. 5, 1. Ierem. 2, 21. Matt. 21, 33. Łuk. 20, 9.

2. I posłał, gdy tego był czas, sługę do winiarzów, aby od winiarzów odebrał pożytki onéy winnicy.

3. Lecz oni poimawszy go, ubili, i odesłali próżnego.

4. I zasię posłał do nich sługę drugiego, którego też oni ukamionowawszy, głowę mu zranili, i odesłali obelżonego.

5. I zasię posłał inszego sługę; ale i tego zabili, i wiele innych, z których iedne ubili, a drugie pozabiiali.

6. A maiąc ieszcze iednegoż swego miłego syna, posłał na ostatek do nich i tego, mówiąc: Wzdyć się będą wstydzili syna mego.

7. Ale oni winiarze rzekli między sobą: Tenci iest dziedzic; pódźcie, zabiymy * go, a będzie nasze dziedzictwo. *Matt.21,38.

8. I wziąwszy go zabili, a wyrzucili precz z winnicy.

9. Cóż tedy uczyni pan onéy winnicy? Przyidzie a potraci one winiarze, i da winnicę innym.

II. 10. Izaliście nie czytali tego pisma: Kamień, który * odrzucili buduiący, ten się stał głową węgielną?
*Ps.118.22.Izai.8,14.r.28,16.Matt.21,42. Łuk.20,17.Dzie.4,11.Rzym.9,33. 1Kor.3,11.1Piotr.2,7.

11. Od PAnać się to stało, i iest dziwne w oczach naszych.

12. Starali się tedy, iakoby go poimać, ale się ludu bali; bo poznali, iż przeciwko nim ono podobieństwo powiedział. I zaniechawszy go, odeszli.

III. 13. Potym posłali do niego niektóre z Faryzeuszów * i z Herodyanów, aby go usidlili w mowie.
* Matt. 12, 15.

14. A tak oni przyszedszy, rzekli mu: Nauczycielu! wiemy, żeś iest prawdziwy, a niedbasz na nikogo; albowiem nie patrzasz na osobę ludzką, ale w prawdzie drogi Bożéy uczysz; godziż się dać czynsz Cesarzowi, czyli nie? Mamyż go dać, czyli nie dać?

15. A on poznawszy obłudę ich, rzekł im: Czemuż mię kusicie? Przynieście mi grosz, abym go oglądał.

16. Tedy mu oni przynieśli; a on im rzekł: Czyyże to iest obraz i napis? A oni mu powiedzieli: Cesarski.

17. I odpowiadaiąc IEzus, rzekł im: Oddawaycież tedy, * co iest Cesarskiego, Cesarzowi, a co iest Bożego, Bogu. I dziwowali mu się.
* Rzym. 13, 7.

IV. 18. I przyszli do niego * Saduceuszowie, którzy mówią, iż niemasz zmartwychwstania, i pytali go mówiąc: *Matt.22,23.

19. Nauczycielu! Moyżesz nam napisał, iż ieżliby * czyy brat umarł, i zostawił żonę, a dziatekby nie zostawił, aby brat iego poiął żonę iego, a wzbudził nasienie bratu swemu.
* 5 Moy. 25, 5.

20. Było tedy siedm braci; a pierwszy poiąwszy żonę, umarł, i nie zostawił nasienia;

21. A drugi poiąwszy ią, umarł, lecz i ten nie zostawił nasienia; także i trzeci.

22. A tak ią poięło onych siedm braci, a nie zostawili nasienia. Na ostatek po wszystkich umarła i ona niewiasta.

23. Przetoż przy zmartwychwstaniu gdy powstaną, któregoż z nich będzie żoną? bo siedm ich mieli ią za żonę.

24. Na to IEZUS odpowiadaiąc rzekł im: Zaż nie dla tego błądzicie, iżeście nie powiadomi pisma ani mocy Bożéy.

25. Albowiem gdy zmartwychwstaną

ną

ną, ani się żenią, ani za mąż wydawaią; ale są iako * Aniołowie w niebiesiech. *Matt.22,30.
26. A o umarłych, iż będą wzbudzeni, nie czytaliścież w księgach Moyżeszowych, iako Bóg do niego ze krza mówił, i rzekł: Iam iest * Bóg Abrahamów, Bóg Izaaków, i Bóg Iakubów? *2Moy.3,6. Matt.22,32.
27. Bóg nie iestci Bogiem umarłych, ale Bogiem żywych: przetoż wy bardzo błądzicie.
V. 28. A przystąpiwszy * ieden z Nauczonych w piśmie, słysząc, że z sobą gadali, a widząc, że im dobrze odpowiedział, spytał go: Które iest naypierwsze ze wszystkich przykazanie?
* Matt. 22, 35.
29. A IEzus mu odpowiedział: Naypierwsze ze wszystkich przykazanie, iest: Słuchay, * Izraelu! PAN, Bóg nasz, PAN ieden iest. * 5 Moy. 6, 4.
30. Przetoż będziesz miłował PANA, Boga twego, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiéy duszy twoiéy, i ze wszystkiéy myśli twoiéy, i ze wszystkiéy siły twoiéy; toć iest pierwsze przykazanie.
31. A wtóre temu podobne to iest: Będziesz miłował * bliźniego twego, iako samego siebie. Większego przykazania innego nad to niemasz.
*3Moy.19,18. Matt.22,39. Rzym.13,9. Gal.5,14. Iak.2,8.
32. Tedy mu rzekł on Nauczony w piśmie: Nauczycielu! zaprawdę dobrześ powiedział, iż ieden iest Bóg, a niemasz inszego oprócz niego.
VI. 33. I miłować go ze wszystkiego serca i ze wszystkiéy myśli i ze wszystkiéy duszy i ze wszystkiéy siły, a miłować bliźniego iako samego siebie, więcéy iest nad wszystkie całopalenia i ofiary.
34. A widząc IEzus, że on mądrze odpowiedział, rzekł mu: Nie dalekoś iest od królestwa Bożego. I nie śmiał go nikt daléy pytać.
35. Tedy IEzus * odpowiadaiąc rzekł, gdy uczył w kościele: Iakoż mówią Nauczeni w piśmie, iż Chrystus iest Syn Dawidów? * Matt. 22, 41.
VII. 36, Bo sam Dawid przez Ducha świętego powiedział: Rzekł PAN * PANU memu, siądź po prawicy moiéy, aż położę nieprzyiacioły twoie podnożkiem nóg twoich.
* Ps. 110, 1. Dzie. 2, 34.
37. Ponieważ go sam Dawid nazywa * PANEM, iakoż tedy iest synem iego? a wielki lud rad go słuchał.
* Matt. 22, 45.
38. I mówił do nich w nauce swoiéy: Strzeżcie się Nauczonych w piśmie, którzy chcą w długich szatach chodzić, a bydź pozdrawiani na rynkach;
39. I na pierwszych stołkach siadać w bożnicach, i pierwsze mieysca mieć na wieczerzach;
40. Którzy pożeraią * domy wdów, a to pod pokrywką długich modlitew; cić odniosą cięższy sąd.
* Matt. 23, 14. Łuk. 20, 47.
41. A IEZUS * siedząc przeciwko skarbnicy, przypatrował się, iako lud rzucał pieniądze do skarbnicy, i iako wiele bogaczów wiele rzucało.
* Łuk. 21, 1.
VIII. 42. I przyszedszy iedna wdowa uboga, wrzuciła dwa drobne pieniążki, co czyni kwartnik.
43. Tedy zwoławszy uczniów swoich, rzekł im: Zaprawdę wam powiadam, że ta uboga wdowa więcéy wrzuciła, niżeli ci wszyscy, którzy rzucali do skarbnicy.
44. Albowiem ci wszyscy z tego, co im zbywało, rzucali; ale ta z ubostwa swego wszystko, co miała, wrzuciła, wszystkę żywność swoię.

Rozdział XIII.

I. PAN o zburzeniu miasta Ieruzalemskiego, o przyiściu swoiém na sąd, i o znakach to oboie uprzedzaiących, przepowiedział 1 - 25. II. że na sąd przyidzie, upewnił 26 - 31. III, o tém przyiściu nikt nie wie 32. IV. i żebyśmy się pilnie na nie gotowali, upomniał 33 - 37.

A gdy * on wychodził z kościoła, rzekł mu ieden z uczniów iego: Nauczycielu! patrz, iakie to kamienie, i iakie budowania? *Mat.24,1. Łuk.21,5.
2. A IEzus odpowiadaiąc rzekł mu: Widzisz te wielkie budowania? Nie będzie zostawiony kamień * na kamieniu, któryby nie był rozwalony.
* Matt. 24, 2.

3. A gdy siedział na górze oliwnéy przeciwko kościołowi, pytali go osobno Piotr, i Iakub, i Ian, i Andrzéy:
4. Powiedz nam, kiedy się to stanie, i co za znak, kiedy się to wszystko pełnić będzie?
5. A IEzus odpowiadaiąc im, począł mówić, Patrzcie, aby was kto * nie zwiodł. * Efez. 5, 6. 2 Tess. 2, 3.
6. Albowiem wiele ich przyidzie pod imieniem moiém, mówiąc: Iam iest Chrystus, a wiele ich zwiodą.
7. Gdy tedy usłyszycie woyny, i wieści o woynach, nie trwożcież sobą; boć to musi bydź; ale ieszcze nie tu koniec.
8. Albowiem powstanie naród przeciwko narodowi, i królestwo przeciwko królestwu, i będą mieyscami trzęsienia ziemi, i będą głody i zamięszania.
9. A toć początki boleści. Lecz * wy strzeżcie samych siebie; boć was podawać będą przed rady i do zgromadzenia, będą was bić, a przed Starostami i Królmi dla mnie stawać będziecie na świadectwo przeciwko nim. * Matt. 10, 17.
10. Ale u wszystkich narodów * musi bydź przed tém kazana Ewangielia.
* Matt. 24, 14.
11. A gdy was * powiodą wydawaiąc, nie troszczcież się przed czasem, cobyście mówić mieli, ani o tém myślcie, ale co wam będzie dano onéyże godziny, to mówcie: albowiem nie wy iesteście, którzy mówicie, ale Duch święty. *Matt.10,19. Łuk.21,15.
12. I wyda * brat brata na śmierć, a oyciec syna; i powstaną dzieci przeciwko rodzicom, i będą ie zabiiać.
* Mich. 7, 6.
13. A będziecie w nienawiści u wszystkich dla imienia mego; ale kto * wytrwa aż do końca, ten będzie zbawion.
* Matt. 10, 22.
14. Gdy tedy uyrzycie * onę obrzydliwość spustoszenia, opowiedzianą od Daniela ** Proroka, stoiącą, gdzie stać nie miała; (kto czyta, niechay uważa,) tedy ci, którzy będą *** w Iudskiéy ziemi, niech uciekaią na góry; *Matt.24,15. **Dan.9,27. ***Łuk.21,21.
15. A kto będzie na dachu, niech nie zstępuie do domu, ani wchodzi, aby co wziął z domu swego;
16. A kto będzie na roli, niech się nie wraca nazad, aby wziął szatę swoię.
17. Lecz biada brzemiennym i piersiami karmiącym w one dni!
18. Przetoż modlcie się, aby uciekanie wasze nie było w zimie.
19. Albowiem będą te dni takiém uciśnieniem, iakiego nie było od początku stworzenia, które stworzył Bóg, aż dotąd, ani będzie.
20. A ieżliby PAN nie skrócił dni onych, nie byłoby żadne ciało zbawione; lecz dla wybranych, które wybrał, skrócił dni onych.
21. A tedy ieżliby * wam kto rzekł: Oto, tu iest Chrystus, albo oto tam, nie wierzcie. * Matt. 24, 23.
22. Boć powstaną fałszywi Chrystusowie, i fałszywi Prorocy, i będą czynić znamiona i cuda ku zwiedzieniu, by można, i wybranych.
23. Wy tedy strzeżcie się; otom wam wszystko przepowiedział.
24. Ale w one dni po uciśnieniu * onėm, zaćmi się słońce, i księżyc nie wyda światłości swoiéy; *Izai.13,10.
Ezech.32,7. Ioel.2,31. r.3,15.
25. I gwiazdy niebieskie będą padały, a mocy, które są na niebie, poruszą się.
II. 26. A tedy uyrzą Syna * człowieczego, przychodzącego w obłokach z mocą i z chwałą wielką. *Dan.7,13.
27. A tedy pośle * Anioły swoie i zgromadzi wszystkie wybrane swoie od czterech wiatrów, od kończyn ziemi aż do kończyn nieba. *Matt.24,31.
28. A od figowego * drzewa nauczcie się tego podobieństwa: Gdy się iuż gałąź iego odmładza i puszcza liście, poznawacie, iż blisko iest lato.
* Matt. 24, 32.
29. Także i wy, gdy uyrzycie, iż się to dziać będzie, poznawaycie, że blisko iest i we drzwiach.
30. Zaprawdę powiadam wam, żeć nie przeminie ten rodzay, ażby się to wszystko stało.
31. Niebo i ziemia * przeminą; ale słowa moie nie przeminą.
* Ps. 102, 27. Ps. 119, 89.
III. 32. Lecz o onym dniu i godzinie *
nikt

nikt nie wie, ani Aniołowie, którzy
są w niebie, ani syn, tylko oyciec.
* Matt. 24, 36.
IV. 33. Patrzcież, czuycie, a modlcie
* się; bo nie wiecie, kiedy ten czas
będzie. * Matt. 24, 42.
34. Iako człowiek, który precz odieżdżaiąc, zostawił dom swóy, rozdał urzędy sługom swoim, i każdemu robotę iego, i wrotnemu przykazał, aby czuł.
35. Czuycież tedy; (bo nie wiecie, kiedy PAN domu onego przyidzie, z wieczorali, czyli o północy, czyli gdy kury pieią, czyli rano.)
36. By snadź niespodzianie przyszedszy, nie znalazł was śpiącymi.
37. A co wam mówię, wszystkimci mówię: Czuycie.

Rozdział XIV.

I. Rada przeciwko PANU 1. 2. II. PAN w Betanii 3-11. III. przygotowanie baranka wielkonocnego 12-21. IV. przy nowozakonnéy wieczerzy obszerne kazanie 22-31. V. PAN się do ogroyca stawiwszy, tam się modli 32-42. VI. pocałowac się Iudaszowi 43-45. VII. a zgrai Zydowskiéy poymać dopuszcza 46-53. VIII przed naywyższymi Kapłany na sąd stawa, i tam wiele cierpi 54-65. IX. tamże się go Piotr zaprzał 66-72.

A po dwu dniach była wielkanoc, * święto przaśników; i szukali przednieysi Kapłani i Nauczeni w piśmie, iakoby go zdradą poimawszy zabili. *Matt. 26, 2. Łuk. 22, 1. Ian 11, 55.
2. Lecz mówili: Nie w święto, aby snadź nie był rozruch między ludem.
II. 3. A gdy on był w Betanii, w domu Symona trędowatego, gdy siedział u stołu, przyszła niewiasta, maiąc słoik alabastrowy maści szpikanardowéy płynącéy bardzo kosztownéy, a stłukszy słoik alabastrowy, wylała ią na głowę iego.
*Matt. 26, 6. Łuk. 7, 38. Ian. 12, 3.
4. I gniewali się niektórzy sami w sobie a mówili: Na cóż się stała utrata téy maści?
5. Albowiem się to mogło przedać drożéy niż za trzy sta groszy, i rozdać ubogim; i szemrali przeciwko niéy.
6. Ale IEzus rzekł: Zaniechaycię iéy, przecżże się iéy przykrzycie? Dobry uczynek uczyniła przeciwko mnie.
7. Zawsze bowiem ubogie * macie z sobą, i kiedykolwiek chcecie, możecie im dobrze czynić; ale mnie nie zawsze mieć będziecie. *1 Moy. 15, 11.
8. Ona, co mogła, to uczyniła; poprzedziła, aby ciało moie pomazała ku pogrzebowi.
9. Zaprawdę powiadam wam: Gdziekolwiek kazana będzie ta Ewangielia po wszystkim świecie, i to, co ona uczyniła, powiadano będzie na pamiątkę iéy.
10. Tedy Iudasz Iszkaryot, ieden * ze dwunaści, odszedł do przednieyszych Kapłanów, aby im go wydał.
* Matt. 26, 14.
11. Co oni usłyszawszy, uradowali się, i obiecali mu dać pieniądze. I szukał sposobnego czasu, iakoby go wydał.
III. 12. Pierwszego tedy dnia przaśników, gdy baranka * wielkonocnego zabiiano, rzekli mu uczniowie iego: Gdzie chcesz, abyśmy szedszy nagotowali, żebyś iadł baranka?
* 2 Moy. 12, 14. Matt. 26, 17.
13. I posłał dwu z uczniów swych, i rzekł im: Idźcie do miasta, a potka się z wami człowiek, dzban wody niosący; idźcież za nim.
14. A dokądkolwiek wnidzie, rzeczcie gospodarzowi: Nauczyciel mówi: Gdzież iest gospoda, kędybym iadł baranka z uczniami moimi?
15. A on wam ukaże salę wielką usłaną i gotową, tamże nam nagotuycie.
16. I odeszli uczniowie iego, i przyszli do miasta, i znaleźli tak, iako im był powiedział, i nagotowali baranka.
17. A gdy był * wieczór, przyszedł ze dwiemanaście. * Łuk. 22, 14.
18. A gdy za stołem siedzieli i iedli, rzekł IEzus: Zaprawdę wam powiadam, iż ieden z was * wyda mię, który ie zemną. * Ps. 41, 10.
19. Tedy oni poczęli się smęcić, i do niego mówić, każdy z osobna: Azażem ia iest? A drugi: Aza ia?
20. Lecz on odpowiadaiąc rzekł im: Ieden ze dwunaści, który ze mną macza w misie.
21. Synci człowieczy idzie, iako o nim napisano; ale biada człowiekowi temu

temu, przez którego Syn człowieczy
będzie wydany! dobrzeby mu było,
by się był ten człowiek nie narodził.
IV. 22. A gdy oni iedli, wziął IEzus *
chléb, a pobłogosławiwszy, łamał i
dał im, mówiąc: Bierzcie, iedzcie, to
iest ciało moie. *Łuk.22,19. 1Kor.11,24.
23. A wziąwszy kielich, i podziękowawszy, dał im; i pili z niego wszyscy.
24. I rzekł im; To iest krew moia
nowego testamentu, która się za
wielu wylewa.
25. Zaprawdę powiadam wam: Iż
nie będę więcéy pił z rodzaiu winnéy
macicy, aż do dnia onego, gdy go pić
będę nowy w królestwie Bożem.
V. 26. A zaśpiewawszy pieśń, wyszli
na górę oliwną.
27. Potym im rzekł IEzus: Wszyscy
wy * zgorszycie się zemnie téy nocy;
bo napisano: Uderzę ** pasterza, i będą rozproszone owce.
* Matt. 6, 31. 32. ** Zach. 13, 7.
28. Lecz gdy z martwychwstanę, poprzedzę * was do Galilei. *Mark.16,7.
29. Ale mu Piotr powiedział: Choćby się wszyscy zgorszyli, ale ia nie.
30. I rzekł mu IEzus: Zaprawdę powiadam tobie, iż dziś téy nocy, pierwéy * niż dwakroć kur zapieie, trzykroć się mnie zaprzesz. *Łuk.22,34.
31. Ale on tém więcéy mówił: Bym
z tobą miał i umrzeć, nie zaprzę * się
ciebie. Toż też i wszyscy mówili.
* Ian. 13, 37. 38.
V. 32. I przyszli na mieysce, które
zwano * Gietsemane; tedy rzekł do uczniów swoich: Siedźcie tu, aż się pomodlę. * Matt. 26, 36.
33. I wziąwszy z sobą Piotra, i Iakuba, i Iana, począł się lękać, i bardzo
tesknić;
34. I rzekł im: Bardzo iest smętna
dusza * moia aż do śmierci; zostańcie
tu a czuycie. * Ian. 12, 27.
35. A postąpiwszy * trochę, padł na
ziemię i modlił się, aby ieżli można, odeszła od niego ta godzina. *Łuk.22,41.
36. I rzekł: Abba oycze! * wszystko
tobie iest można, przenieś odemnie
ten kielich; wszakże nie co ia ** chcę,
ale co ty. * Łuk. 1, 37. ** Matt. 26, 39.
Ian. 6, 38.
37. Tedy przyszedł, i znalazł ie śpiące, i rzekł Piotrowi: Symonie, śpisz?
niemogłeś czuć iednéy godziny?
38. Czuycie a modlcie * się, abyście
nie weszli w pokuszenie; duchci iest ochotny, ale ciało mdłe. *Matt.25,13.
39. I odszedszy znowu, modlił się,
też słowa mówiąc.
40. A wróciwszy się, znalazł ie zasię
śpiące, (bo oczy ich były obciążone,)
a nie wiedzieli, co mu odpowiedzieć
mieli.
41. I przyszedł po trzecie, a rzekł
im: Spiycież iuż i odpoczywaycie!
Dosyćci! przyszłać ta godzina, oto
wydany bywa Syn człowieczy w ręce
grzeszników.
42. Wstańcie, pódźmy! oto, który
mię wydawa, blisko iest.
VI. 43. A wnetże, gdy on * ieszcze
mówił, przyszedł Iudasz, który był
ieden ze dwunaści, a z nim wielka
zgraia z mieczmi i z kiymi od przednieyszych Kapłanów, i od Nauczonych w piśmie i od Starszych.
* Łuk. 22, 47. Ian. 18, 3.
44. A ten, który go wydawał, dał
im był znak, mówiąc: Ktoregokolwiek pocałuię, tenci iest, imaycież
go, a wiedźcie ostrożnie.
45. A przyszedszy, zarazem przystąpił do niego, i rzekł; Mistrzu, Mistrzu! i pocałował go.
VII. 46. Tedy się oni nań rękoma
rzucili, i poimali go.
47. A ieden z tych, co tam stali, dobywszy miecza, uderzył sługę naywyższego Kapłana, i uciął mu ucho.
48. A IEzus odpowiadaiąc rzekł im:
Iako na zbóycę wyszliście * z mieczmi
i z kiymi, abyście mię poimali.
* Łuk. 22, 52.
49. Na każdy dzień bywałem u was
w kościele, ucząc, a nie poimaliście
mię; ale trzeba, aby się * wypełniły
pisma. *Ps.22,13. Ps.69,10. Izai.53,10.
50. A tak opuściwszy * go, wszyscy
uciekli. * Ps. 88, 9.
51. A ieden iakiś młodzieniec szedł
za nim, przyodziany prześcieradłem
na nagie ciało; i uchwycili go młodzieńcy.
52. Ale on opuściwszy prześcieradło, nago uciekł od nich.
53. Tedy przywiedli IEzusa * do
naywyższego Kapłana; a zeszli się do
nie-

niego wszyscy przednieysi Kapłani, i
Starsi, i Nauczeni w piśmie.*Łuk.22,54.
VIII. 54. A Piotr szedł za nim z daleka
aż do dworu naywyższego Kapłana, i
siedział z sługami, grzeiąc się u ognia.
55. Ale * przednieysi Kapłani, i
wszystka rada szukali przeciwko IE-
zusowi świadectwa, aby go na śmierć
wydali; wszakże nie znaleźli.
* Matt. 26, 59.
56. Albowiem ich wiele fałszywie
świadczyli przeciwko niemu; ale świa-
dectwa ich nie były zgodne.
57. Tedy niektórzy powstawszy, fał-
szywie świadczyli przeciwko niemu,
mówiąc:
58. Myśmy to słyszeli, że mówił: Ia
rozwalę * ten kościół ręką uczyniony,
a we trzech dniach inny nie ręką u-
czyniony zbuduię. * Ian. 2, 19.
59. Lecz i tak nie było zgodne świa-
dectwo ich.
60. Tedy stanąwszy w pośrzodku
naywyższy Kapłan, pytał IEzusa, mó-
wiąc: Nie odpowiadasz nic? Cóż to
iest, co ci przeciwko tobie świadczą?
61. Ale on milczał, a nic * nie odpo-
wiedział. Znowu go pytał naywyższy
Kapłan, i rzekł mu: Tyżeś iest * on
Chrystus, syn onego Błogosławione-
go? * Izai. 53, 7. ** Łuk. 22, 67.
62. A IEZUS rzekł: IAM iest; i uy-
rzycie Syna człowieczego, * siedzące-
go na prawicy mocy Bożéy, i przy-
chodzącego z obłokami niebieskiemi.
* Dan. 7, 13. Matt. 24, 30.
63. Tedy naywyższy Kapłan rozdar-
szy szaty swoie, rzekł: Cóż ieszcze po-
trzebuiemy świadków?
64. Słyszeliście bluźnierstwo. Cóż
się wam zda? A oni wszyscy osądzili
go winnym bydź śmierci.
65. I poczęli niektórzy nań plwać, i
zakrywać oblicze iego, i bić weń pię-
ściami i mówić mu: Prorokuy! A słu-
dzy policzkowali go. * Izai. 50, 6.
IX. 66. A gdy Piotr był we dworze *
na dole, przyszła iedna z dziéwek nay-
wyższego Kapłana; * Łuk. 22, 55. 56.
67. A uyrzawszy Piotra grzeiącego
się, weyrzała nań, i rzekła: I tyś był
z IEzusem Nazareńskim.
68. Ale się on zaprzał, mówiąc: Nie
znam go, a nie wiem, co ty mówisz.
I wyszedł na dwór do przysionka, a
kur zapiał.
69. Tedy dziéwka uyrzawszy * go
zasię, poczęła mówić tym, którzy tam
stali: Ten iest ieden z nich.*Łuk.22,58.
70. A on zasię zaprzał się. A znowu
po małéy chwilce ci, co tam stali, rze-
kli Piotrowi: Prawdziwie z nich ie-
steś: boś i Galileyczyk, i mowa twa
podobna iest.
71. A on się począł przeklinać i przy-
sięgać, mówiąc: Nie znam człowieka
tego, o którym mówicie.
72. Tedy powtóre kur zapiał. I
wspomniał Piotr na słowa, które mu
był powiedział IEzus: Że pierwéy niż
* kur dwakroć zapieie, trzykroć się
mnie zaprzesz. A wyszedszy, płakał.
* Matt. 26, 75.

ROZDZIAŁ XV.

I. PAN wydany Piłatowi 1-6. II.
nad Barabbasza za większego łotra o-
sądzony 7-14. III. na śmierć skaza-
ny 15. 16. IV. cierniem ukoronowa-
ny 17. 18. V. uplwany 19. VI. z
miasta na mieysce mąk wyprowadzo-
ny 20-26. VII. między dwiema ło-
try ukrzyżowany 27. 28. VIII. obe-
łżony 29-36. IX. śmierć iego 37. X.
cuda 38-44. XI. pogrzeb 45-47.

A zaraz * rano naradziwszy się prze-
dnieysi Kapłani z Starszymi i z
Nauczonymi w piśmie i ze wszystką
radą, związali IEzusa, i wiedli go, i
podali Piłatowi. * Ps. 2, 2. Matt. 27, 1.
2. I pytał go Piłat: Tyżeś iest * Król
Żydowski? A on mu odpowiadaiąc
rzekł: Ty powiadasz. * Matt. 27, 11.
3. I skarzyli nań przednieysi Kapła-
ni o wiele rzeczy; (ale on nic nie od-
powiedział.)
4. Tedy go zasię * pytał Piłat, mó-
wiąc: Nic nie odpowiadasz? Oto, ia-
ko wiele rzeczy świadczą przeciwko
tobie. * Matt. 27, 13.
5. Ale IEzus przecię nic nie odpo-
wiedział, tak, iż się Piłat dziwował.
6. A na święto zwykł im był wypu-
szczać więźnia * iednego, o którego-
by prosili. * Łuk. 23, 17.
II. 7. I był ieden, którego zwano Ba-
rabbasz, w więzieniu z tymi, co roz-
ruch czynią, którzy byli w rozruchu
mężoboystwo popełnili.

8. Tedy lud wstąpiwszy i głosem zawoławszy, począł prosić, żeby uczynił tak, iako im zawsze czyniwał.
9. Ale Piłat im odpowiedział, mówiąc: Chcecież, wypuszczę wam Króla Żydowskiego?
10. (Wiedział bowiem, iż go z nienawiści wydali przednieysi Kapłani.)
11. Ale przednieysi Kapłani podburzali lud, iżby im raczéy * Barabbasza wypuścił. * Dzie. 3, 14.
12. A odpowiadaiąc Piłat, rzekł im zasię: Cóż tedy chcecie, abym uczynił temu, którego nazywacie Królem Żydowskim?
13. A oni znowu zawołali: Ukrzyżuy go!
14. A Piłat rzekł do nich: I cóż wżdy złego uczynił? Ale oni tém bardziéy wołali: Ukrzyżuy go!
III. 15. A tak Piłat, chcąc * ludowi dosyć uczynić, wypuścił im Barabbasza, a IEzusa ubiczowawszy, podał im, aby był ukrzyżowany.
* Matt. 27, 26.
16. Lecz żołnierze wprowadzili go do dworu, to iest do ratusza, i zwołali wszystkiéy roty.
IV. 17. A oblekszy go w szarłat, i uplotszy * koronę z ciernia, włożyli nań; * Ian. 19, 2.
18. I poczęli go pozdrawiać, mówiąc: Bądź pozdrowiony, Królu Żydowski!
V. 19. I bili głowę iego trzciną i plwali nań, a upadaiąc na kolana, kłaniali mu się.
VI. 20. A gdy się z niego naśmiali, zewlekli go z szarłatu, i oblekli go w szaty iego własne, i wiedli go, aby go ukrzyżowali.
21. Tedy przymusili mimo idącego * niektórego Symona Cyreneyczyka, (który szedł z pola,) oyca Aleksandrowego i Rufowego, aby niosł krzyż iego. * Matt. 27, 32.
22. I przywiedli go na * mieysce Golgata, co się wykłada; Mieysce trupich głów. * Łuk. 23, 33. Ian. 19, 17.
23. I dawali mu pić wino z myrrą; ale go on nie przyiął.
24. A gdy go ukrzyżowali, rozdzielili szaty * iego, miecąc o nie los, coby kto wziąć miał. * Ps. 22, 19. Matt. 27, 35. Łuk. 23, 34. Ian. 19, 24.
25. A była trzecia godzina, gdy go ukrzyżowali.
26. Był też napis winy iego napisany: KROL ZYDOWSKI.
VII. 27. Ukrzyżowali też z nim dwu zbóyców, iednego po prawicy a drugiego po lewicy iego.
28. I wypełniło się pismo, które mówi: Z złoczyńcami * iest policzony.
* Izai. 53, 12.
VIII. 29. A ci, którzy mimo chodzili, * bluźnili go, chwieiąc głowami swemi a mówiąc: Ehey! który rozwalasz ** kościół a we trzech dniach buduiesz go! * Ps. 22, 8. Matt. 27, 39. Łuk. 23, 36. ** Ian 2, 19.
30. Ratuy samego siebie, a zstąp z krzyża!
31. Także też i przednieysi Kapłani naśmiewaiąc się, iedni do drugich z Nauczonymi w piśmie mówili: Innych ratował, a samego siebie ratować nie może;
32. Niechże teraz Chrystus on Król Izraelski zstąpi z krzyża, abyśmy uyrzeli i uwierzyli. Ci też, co z nim byli ukrzyżowani, urągali mu.
33. A gdy było o godzinie * szóstey, stała się ciemność po wszystkiéy ziemi, aż do godziny dziewiątéy.
* Matt. 27, 45.
34. A o godzinie dziewiątéy zawołał IEzus głosem wielkim, mówiąc: Eloi! Eloi! lamma sabachtani, co się wykłada: Boże * móy! Boże móy! czemuś mię opuścił? * Ps. 22, 2.
35. A niektórzy z tych, co tam stali, usłyszawszy mówili: Otoś Eliasza woła.
36. Zatym bieżawszy ieden, napełnił * gębkę octem, a włożywszy ią na trzcinę, dawał mu pić, mówiąc: Zaniechaycie, patrzmy, ieźli przyidzie Eliasz, zdeymować go.
IX. 37. A IEzus zawoławszy głosem wielkim, oddał ducha.
X. 38. I rozerwała się zasłona kościelna * na dwoie od wierzchu aż do dołu. * Matt. 17, 51.
39. Tedy widząc Setnik, * który stał przeciwko niemu, iż tak wołaiąc oddał ducha, rzekł: Prawdziwie człowiek ten był Synem Bożym.
40. Były też i niewiasty * z daleka się przypatruiąc, między któremi była

Ma-

Marya Magdalena, i Marya, Iakuba
małego i Iozesa matka, i Salome;
* Matt. 27, 55.
41. Które gdy ieszcze były w Galilei,
chodziły * za nim, a posługowały mu;
i wiele innych, które z nim były, wstąpiły do Ieruzalemu. * Łuk. 8, 2.
42. A gdy iuż był wieczór, * (ponieważ był dzień przygotowania,) który
iest przed sabbatem, * Matt. 27, 57.
43. Przyszedszy Iózef z Arymatyi,
poczesny radny PAn, który téż sam
oczekiwał królestwa Bożego, śmiele
wszedł do Piłata, i prosił o ciało IEzusowe.
44. A Piłat się dziwował, ieżliby iuż
umarł; i zawoławszy Setnika, pytał
go, dawnoli umarł?
XI. 45. A dowiedziawszy się od Setnika, darował ciało Iózefowi.
46. A on kupiwszy prześcieradło, i
zdiąwszy go, obwinął * w prześcieradło, i położył go w grobie, który był
wykowany z opoki, i przywalił kamień do drzwi grobowych.
47. Ale Marya Magdalena, i Marya,
matka Iozesowa patrzały, kędy go położono.

Rozdział XVI.

I. Anioł Paniom, które do grobu przyszły, kazał o zmartwychwstaniu PAńskiém 1-8. II. Z których potym iednéy 10. III. wnet dwiema uczniom 11-13. IV. aż i iedenaści ukazał się PAN 14. V. na wszystek świat ie rozesłał 15-18. VI. potym na niebo wstąpił 19. 20.

(Ewang. na niedz. wielkonocną.)

A gdy minął * sabbat, Marya Magdaléna, i Marya, matka Iakubowa,
i Salome, nakupiły wonnych rzeczy,
aby przyszedszy namazały go.
* Ian. 20, 1.
2. A bardzo rano pierwszego dnia po
sabbacie przyszły do grobu, gdy weszło słońce.
3. I mówili do siebie: Któż nám odwali kamień ode drzwi grobowych?
4. (A poyrzawszy uyrzały, iż był
kamień odwalony;) bo był bardzo
wielki.
5. I wszedszy w grob, uyrzały *
młodzieńca, siedzącego na prawicy,
odzianego szatą białą, i ulękły się,
* Matt. 28, 5. 6. Ian. 20, 12.
6. Ale im on rzekł: Nie lękaycie *
się; IEzusa szukacie onego Nazareńskiego, który był ukrzyżowany;
wstał z martwych, niemasz go tu;
oto mieysce, gdzie go było położono. * Matt. 28, 5.
7. Ale idźcie a powiedzcie uczniom
iego, i Piotrowi, * że was uprzedza
do Galilei; tam go oglądacie, iako
wam powiedział. * Matt. 26, 32.
Mark. 14, 28.
8. A wyszedszy prędko, uciekły od
grobu; albowiem zdięło ie drzenie i
zdumienie, a nikomu nic nie powiadały; bo się bały.]
II. 9. A IEzus, gdy * zmartwychwstał
raniuczko pierwszego dnia po sabbacie, ukazał się naprzód Maryi Magdalenie, z któréy był wygnał ** siedm
diabłów. * Ian. 20, 14. ** Łuk. 8, 2.
10. A ona szedszy, opowiedziała tym,
co z nim bywali, którzy się smucili i
płakali.
III. 11. A oni usłyszawszy, iż żyie, a
iż iest widziany od niéy, nie wierzyli.
12. Potym się téż dwiema z nich idącym * ukazał w innym kształcie, gdy
szli przez pole. * Łuk. 24, 13.
13. A ci szedszy opowiedzieli drugim; i tym nie uwierzyli.
(Ewang. na dzień wniebowstąpienia.)
IV. 14. [Na ostatek się téż onym iedenaści wespół * siedzącym ukazał, i wyrzucał im na oczy
niedowiarstwo ich, i zatwardzenie
serca, iż tym, którzy go widzieli
wzbudzonego, nie wierzyli.
* Łuk. 24, 36. Ian. 20, 19.
V. 15. I rzekł im: Idąc na * wszystek
świat, każcie Ewangelią wszystkiemu
stworzeniu. * Matt. 28, 19.
16. Kto uwierzy a ochrzci się, zbawion będzie; ale * kto nie uwierzy,
będzie potępion. * Ian. 3, 18.
17. A znamiona tych, co uwierzą, te
naśladować będą; W imieniu moiém *
diabły wyganiać będą, nowymi ięzykami ** mówić będą; * Dzie. 16, 18.
** Dzie. 2, 4. r. 10, 46.
18. Węże brać będą, a choćby co
śmiertelnego pili, nie zaszkodzi im;

na * niemocne ręce kłaść będą, a do-
brze się mieć będą. * Dzie. 28, 8.
VI. 19. A tak PAN przestawszy z ni-
mi * mówić, wzięty iest do nieba, i u-
siadł na prawicy ** Bożéy.
* Dzie. 1, 9. ** Efez. 1, 20.

20. A oni wyszedszy kazali wszędy;
a PAN * im pomagał, i słów ich po-
twirdzał przez cuda, które czynili.]
* Dzie. 14, 3.

Ewangielia według Swiętego Łukasza.

ROZDZIAŁ 1.

I. Przedmowa Ewangielisty 1 - 4.
II. Rodzice Iana Chrzciciela 5 - 19.
III. niemota Zacharyaszowa dla nie-
dowiarstwa 20 - 25. IV. Anielskie
poselstwo do Panny Maryi o poczę-
ciu i narodzeniu Syna Bożego 26-38.
V. Panna Elżbietę nawiedza 39 - 45
VI. Pieśń iéy 46 - 56. VII. Iana S.
narodzenie 57. 58. VIII. ochrzczenie
59 - 75. IX. urząd 76 - 80.

Ponieważ wiele się ich podięło,
sporządzić historyą o tych spra-
wach, o których my pewną wia-
domość mamy;
2. Tak iako nam podali ci, którzy od
początku sami widzieli, i sługami tego
słowa byli.
3. Zdało się też i mnie, którym tego
wszystkiego z początku pilnie doszedł,
tobie to porządnie wypisać, zacny
Teofile!
4. Abyś poznał pewność tych rzeczy,
których cię nauczono.
II. 5. Był za dni Heroda, Króla Iud-
skiego, Kapłan niektóry, imieniem
Zacharyasz, z przemiany Abiaszowéy,
a żona iego była z córek Aaronowych,
któréy imię było Elżbieta.
6. A byli oboie sprawiedliwymi przed
obliczem Bożém, chodząc we wszy-
stkich przykazaniach i usprawiedli-
wieniach PAńskich bez nagany.
7. I nie mieli potomstwa, przeto iż
Elżbieta była niepłodna, a byli oboie
podeszłymi w leciech swoich.
8. Stało się tedy, gdy odprawował
urząd kapłański w porządku przemia-
ny swoiéy, przed Bogiem,
9. Ze według zwyczaiu urzędu ka-
płańskiego przypadł nań los, aby ka-
dził, wszedszy do kościoła * PAńskie-
go. * 2 Moy. 30, 7.
10. A wszystko * mnóstwo ludu było
na dworze, modląc się w godzinę ka-
dzenia. * 3 Moy. 16, 17.
11. Tedy mu się pokazał Anioł PAń-
ski, stoiący po prawéy stronie * ołta-
rza, na którym kadzono. *2Moy.30,1.
12. I zatrwożył się Zacharyasz, uy-
rzawszy go, a boiaźń przypadła nań.
13. I rzekł do niego Anioł: Nie bóy
się Zacharyaszu! boć iest wysłuchana
* modlitwa twoia, a Elżbieta, żona
twoia, urodzić syna, i nazowiesz imię
iego Ian, * Dzie. 10, 31.
14. Z którego będziesz miał radość
i wesele, i wiele ich radować się będą
z narodzenia iego.
15. Albowiem będzie * wielkim przed
obliczem PAńskiém; wina i napoiu mo-
cnego nie będzie pił, a Duchem świę-
tym będzie napełniony zaraz z żywota
matki swoiéy. * Matt 11, 9. 11.
16. A wielu z synów Izraelskich o-
bróci ku PANU, Bogu ich.
17. Bo on póydzie w przód przed * o-
bliczem iego w duchu i w mocy Elia-
szowéy, aby obrócił serca oyców ku
dzieciom, a odporne ku rostropności
sprawiedliwych, aby sporządził PA-
NU lud gotowy. * Mal. 4, 5.
Matt. 11, 14. r. 17, 12.
18. I rzekł Zacharyasz do Anioła: Po
czémże to poznam? bom ia iest stary,
a żona moia podeszła w leciech swych.
19. A odpowiadaiąc Anioł, rzekł mu:
Iam iest * Gabryel, który stoię przed
obliczem Bożém, a posłanym iest, a-
bym mówił do ciebie, a izbym ci to
wesołe poselstwo odniosł. *Dan.8,16.
III. 20. A oto, oniemieiesz, a nie bę-
dziesz mógł mówić aż do onego dnia,
którego się to stanie, dla tego, żeś nie
uwierzył słowom moiém, które się
wypełnią czasu swego.

21. A lud oczekiwał Zacharyasza; i
dziwowali się, że się tak długo bawił
w kościele.
22. A wyszedszy nie mogł do nich
mówić; i poznali, że widzenie wy-
dział w kościele; bo im przez znaki u-
kazował i został niemym.
23. I stało się, gdy się wypełniły dni
posługowania iego, odszedł do domu
swego.
24. A po onych dniach poczęła Elż-
bieta, żona iego, i kryła się przez pięć
miesięcy, mówiąc:
25. Iż mi tak PAN uczynił we dni, w
które na mię weyrzał, aby odiął hań-
bę moię między ludźmi.

(Ew. na dzień zwiastowania P. Maryi.)

IV. 26. A w miesiącu szóstym posła-
ny iest Anioł Gabryel od
Boga do miasta Galileyskiego, które
zwano Nazaret,
27. Do Panny * poślubionéy mężo-
wi, któremu imię było Iózef, z domu
Dawidowego, a imię Panny, Marya.
* Matt. 1, 18. Łuk. 2, 5.
28. A wszedszy Anioł do niéy, rzekł:
Bądź pozdrowiona łaską udarowana,
PAN iest z tobą; błogosławionaś ty
między niewiastami.
29. Ale ona uyrzawszy go, zatrwo-
żyła się na słowa iego, i myśliła, ia-
kieby to było pozdrowienie.
30. I rzekł iéy Anioł: Nie bóy się,
Marya! albowiem znalazłaś łaskę u
Boga.
31. A oto, poczniesz w żywocie i po-
rodzisz * syna, i nazowiesz imię iego
IEzus. * Izai. 7, 14.
32. Ten będzie wielki, a synem Nay-
wyższego będzie nazwany, i da mu
PAN Bóg stolicę * Dawida, oyca ie-
go; * 2 Sam. 7, 12. 16. Iza. 9, 7.
33. I będzie królował nad domem
Iakubowym * na wieki, a królestwu
iego nie będzie końca. * Ps. 45, 7.
Psalm. 89, 30. Ier. 23, 5. Dan. 2, 44.
r. 7, 14. Mich. 4, 7. Żyd. 1, 8.
34. Zatym Marya rzekła do Anioła:
Iakoż to będzie, gdyż ia męża nie
znam?
35. A odpowiadaiąc Anioł, rzekł iéy:
Duch święty zstąpi na cię, a moc Nay-
wyższego zacieni cię; przetoż i to, co
się z ciebie święte narodzi, nazwane
będzie Synem Bożym.
36. A oto, Elżbieta, pokrewna two-
ia, i ona poczęła syna w starości swo-
iéy, a ten miesiąc iest szósty onéy,
którą nazywano niepłodną.
37. Bo nie będzie niemożne u * Boga
żadne słowo. * Ier. 32, 17. 27.
38. I rzekła Marya: Oto, służebnica
PAńska; niechże mi się stanie według
słowa twego. I odszedł od niéy Anioł.]

(Ew. na dzień nawiedz. P. Maryi.)

V. 39. Tedy wstawszy Marya w o-
nych dniach, poszła w
górną krainę z kwapieniem do mia-
sta Iudskiego.
40. A wszedszy w dom Zacharya-
szów, pozdrowiła Elżbietę,
41. I stało się, skoro usłyszała Elż-
bieta pozdrowienie, Maryi, skoczyło
niemowiątko w żywocie iéy, i napeł-
niona iest Elżbieta Duchem świętym,
42. I zawołała głosem wielkim, i
rzekła: Błogosławionaś ty między nie-
wiastami, i błogosławiony owoc ży-
wota twego!
43. A zkądże mi to, iż przyszła ma-
tka PANA mego do mnie?
44. Albowiem oto, iako doszedł głos
pozdrowienia twego do uszu moich,
podskoczyło od radości niemowiątko
w żywocie moim.
45. A błogosławiona, która uwie-
rzyła: gdyż się wykonaią te rzeczy,
które iéy są opowiedziane od PAna.
VI. 46. Tedy rzekła Marya: Wielbi
dusza moia PANA;
47. I rozradował się duch móy w
Bogu, zbawicielu moim,
48. Iż weyrzał na uniżenie służebni-
cy swoiéy; albowiem oto, odtąd bło-
gosławioną mię zwać będą wszystkie
narody.
49. Bo mi uczynił wielkie rzeczy ten,
który mocny iest, i święte imię iego;
50. I którego miłosierdzie zostawa
od narodu do narodu nad tymi, co się
go boią.
51. Dokazał * mocy ramieniem
swoiém, i rozproszył pyszne w my-
ślach serca ich. *Izai.51,9. Ps.33.10.
52. Sciągnął mocarże z stolic ich, a
wywyższył * uniżone. * Ps. 113, 7.
53. Łaknące napełnił dobremi * rze-
czami, a bogacze rozpuścił próżne.
* 1 Sam. 2, 7. Ps. 34, 11.

54. Przyiął Izraela, sługę swego, pamiętaiąc * na miłosierdzie swoie,
*Izai.30,18. r.41,8. r.54,5. Ier.31,20.
55. Iako mówił do oyców naszych, do Abrahama * i nasienia iego na wieki. * 1 Moy. 17, 7. 19.
56. I została z nią Marya iakoby trzy miesiące; potym się wróciła do domu swego.]

(Ew. na dzień S. Iana Chrzciciela.)

VII. 57. A Elżbiecie wypełnił się czas, aby porodziła, i porodziła syna.
58. A usłyszawszy sąsiedzi i pokrewni iéy, iż PAN z nią uczynił wielkie miłosierdzie swoie, radowali się pospołu z nią.
VIII. 59. I stało się, że osmego dnia przyszli, aby obrzezali dzieciątko, i nazwali ie imieniem oyca iego Zacharyaszem.
60. Ale odpowiadaiąc matka iego, rzekła: Nie tak; lecz nazwany będzie Ianem.
61. I rzekli do niéy: Zadnego niemasz w rodzie twoim, coby go zwano tém imieniem.
62. I skinęli na oyca iego, iakoby go chciał nazwać.
63. A on kazawszy sobie podać tabliczkę, napisał mówiąc: Ian iest imię iego. I dziwowali się wszyscy.
64. A zarazem otworzyły się usta iego, i ięzyk iego, i mówił, wielbiąc Boga.
65. I przyszedł strach na wszystkie sąsiady ich, i po wszystkiéy górnéy krainie ludskiéy rozgłoszone są wszystkie te słowa.
66. Tedy wszyscy, którzy o tém słyszeli, składali to do serca swego, mówiąc: Cóż to wżdy za dziecię będzie? I była z nim ręka PAńska.
67. A Zacharyasz, oyciec iego, napełniony będąc Duchem świętym, prorokował mówiąc:
68. Błogosławiony niech będzie PAN, Bóg Izraelski, iż nawiedził i sprawił odkupienie ludowi swoiemu;
69. I wystawił nam róg zbawienia w domu * Dawida, sługi swego,
* Ps. 132, 17.
70. Tak iako mówił przez usta świętych * Proroków swoich, którzy byli od wieku: * Izai.9,2. r.11,1. r.40,11. r.62,1. Ier.23,6. r.30,10. r.33,6.
71. Iż im miał dać wybawienie od nieprzyiaciół naszych i z ręki wszystkich, którzy nas nienawidzieli;
72. Aby uczynił miłosierdzie z oycy naszymi, i wspomniał na * przymierze swoie święte, * 1 Moy. 17, 7.
73. I na przysięgę, którą przysiągł * Abrahamowi, oycu naszemu, że nam to dać miał, * 1 Moy. 22, 16.
74. Iżbyśmy mu bez boiaźni, z ręki nieprzyiaciół naszych będąc wybawieni, służyli
75. W świętobliwości i w sprawiedliwości * przed obliczem iego po wszystkie dni żywota naszego.
* Kol. 1, 22.
IX. 76. A ty, dzieciątko! Prorokiem Naywyższego nazwane będziesz; bo póydziesz w przód przed obliczem PAńskiém, abyś gotował * drogi iego,
* Matt. 3, 3.
77. A iżbyś dał znaiomość zbawienia ludowi iego przez odpuszczenie grzechów ich.
78. Przez wnętrzności miłosierdzia Boga naszego, w których nawiedził nas * Wschód wyszedszy z wysokości,
* Zach. 6, 12. Mal. 4, 2.
79. Aby się ukazał siedzącym * w ciemności i w cieniu śmierci ku wyprostowaniu nóg naszych na drogę pokoiu.] * Izai. 9, 2.
80. A ono dzieciątko rosło, i umacniało się w duchu, i było na pustyniach aż do onego dnia, którego się okazało przed Izraelem.

ROZDZIAŁ II.

I. Pod czas popisu świata za Augusta 1-6. II. Chrystus PAn w Betlehemie się urodził 7. III. o tém pasterzom przez Anioła znać dano 8-20. IV. Chrystusa PANA obrzezano 21. V. do kościoła go 22-27. VI. gdzie Symeon 28. VII. i Anna byli, przyniesiono 29-39. VIII. Znowu w dwunaści leciech w kościele się stawił 40-43. IX. od rodziców zgubiony i szukany 44. 45. X. z doktorami dysputuiący znaleziony 46-52.

(Ew. na dzień narodzenia PAńskiego.)

I stało się w one dni, że wyszedł dekret od Cesarza Augusta, aby popisano wszystek świat.

2. A ten popis pierwszy stał się, gdy
Cyreneusz był Starostą Syryyskim.
3. I szli wszyscy, aby popisani byli,
każdy do miasta swego.
4. Wstąpił téż i Iózef z Galilei z miasta Nazaretu do ziemi Iudskiéy, do
miasta Dawidowego, które * zowią
Betlehem, (przeto, iż on był z domu
i z familii Dawidowéy;)
* Mich. 5, 2. Ian. 7, 42.
5. Aby był popisany z Maryą, poślubioną sobie małżonką, która była
brzemienną.
6. I stało się, gdy tam byli, wypełniły się dni, aby porodziła.
II. 7. I porodziła syna * swego pierworodnego; a uwinęła go w pieluszki, i położyła go w żłobie, przeto, iż
mieysca nie mieli w gospodzie.
* Matt. 1, 25.
III. 8. A byli pasterze w onéy krainie
w polu nocuiący i straż nocną trzymaiący nad stadem swoiém.
9. A oto, Anioł PAński stanął podle
nich, a chwała PAńska zewsząd oświeciła ie, i bali się boiaźnią wielką.
10. I rzekł do nich Anioł: Nie bóycie
się; bo oto, zwiastuię wam radość
wielką, która będzie wszystkiemu
ludowi;
11. Iż się wam dziś narodził zbawiciel, który iest Chrystus PAN, w mieście Dawidowém.
12. A to wam będzie za znak: Znaydziecie niemowiątko uwinione w pieluszki, leżące w żłobie.
13. A zaraz z onym Aniołem przybyło
mnóstwo * wóysk niebieskich, chwalących Boga i mówiących: *Dan.7,10.
14. Chwała na wysokościach Bogu,
a na ziemi pokóy, w ludziach dobre
upodobanie.
15. I stało się, gdy odeszli Aniołowie
od nich do nieba, że oniż pasterze rzekli iedni do drugich: Pódźmyż aż do
Betlehemu, a oglądaymy tę rzecz, która się stała, którą nam PAN oznaymił.
16. A tak śpiesząc się, przyszli i znaleźli Maryą i Iózefa, i ono niemowiątko leżące w żłobie.
17. I uyrzawszy rozsławiali to, co im
było powiedziano o tém dzieciątku.
18. A wszyscy, którzy słyszeli, dziwowali się temu, co im pasterze powiadali.
19. Lecz Marya zachowywała wszystkie te słowa, uważaiąc ie w sercu
swoiém.
20. I wrócili się pasterze, wielbiąc i
chwaląc Boga ze wszystkiego, co słyszeli i widzieli, tak iako im było powiedziano.]
(Ewang. na dzień nowego lata.)
IV. 21. A gdy się wypełniło * ośm
dni, aby obrzezano ono
dzieciątko, tedy imię iego nazwane
iest IEZUS, którém było ** nazwane
od Anioła, pierwéy niż się w żywocie
poczęło.] *1Moy.17,12. 3Moy.12,3.
Ian.7,22. **Matt.1,21.
(Ew. na dzień oczyszczenia P. Maryi.)
V. 22. Gdy się też wypełniły dni *
oczyszczenia iéy według
zakonu Moyżeszowego, przynieśli go
do Ieruzalemu, aby go stawili PANU,
* 3 Moy. 12, 6.
23. (Tak iako napisano w zakonie
PAńskim: że wszelki męszczyzna, * otwieraiący żywot, świętym PAnu nazwany będzie.) * 2 Moy. 13, 2.
24. A żeby oddali ofiarę według tego, co powiedziano w zakonie PAńskim, parę * sinogarlic, albo dwoie
gołąbiąt. * 3 Moy. 12, 8.
25. A oto, był człowiek w Ieruzalemie, któremu imię było Symeon; a
ten człowiek był sprawiedliwy i bogoboyny, oczekiwaiący pociechy Izraelskiéy, a Duch święty był nad nim.
26. I obwieszczony był od Boga
przez Ducha świętego, że nie miał oglądać śmierci, ażby pierwéy oglądał
Chrystusa PAńskiego.
27. Ten przyszedł z natchnienia Ducha świętego do kościoła; a gdy rodzice wnosili dzieciątko IEzusa, aby
uczynili według zwyczaiu zakonnego
przy nim,
VI. 28. Tedy on wziąwszy go na ręce
swoie, chwalił Boga i mówił:
VII. 29. Teraz puszczasz sługę twego
PANIE! według słowa twego w pokoiu;
30. Gdyż oczy moie * oglądały zbawienie twoie, *Ps.98,2. Izai.52,10.
31. Któreś zgotował przed obliczem
wszystkich ludzi;
32. Swiatłość ku * obiawieniu Poganom, a chwałę ludu twego Izraelskiego.] * Izai. 42, 6.
(Ew.

(Ew. na niedz. po narodz. PAńsk.)
33. A oyciec i matka iego dziwowali się temu, co powiadano o nim.
34. I błogosławił im Symeon i rzekł do Maryi, matki iego: Oto, ten * położony iest na upadek i na powstanie wielu ich w Izraelu, i na znak, przeciw któremu mówić będą. *Izai.8,14. Rzym 9,33. 1Piotr.2,7.
35. (I twoię własną duszę miecz przeniknie,) aby myśli z wiela serc obiawione były.
36. A była Anna Prorokini, córka Fanuelowa, z pokolenia Asser, która była bardzo podeszła w leciech, i żyła siedm lat z mężem od panieństwa swego.
37. A ta była wdową około ośmdziesiąt i czterech lat, która nie wychodziła z kościoła, w pościech i w modlitwach służąc Bogu w nocy i we dnie.
38. Ta też onéyże godziny nadszedszy, wyznawała PANA, i mówiła o nim wszystkim, którzy oczekiwali odkupienia w Ieruzalemie.
39. A tak wykonawszy wszystko według zakonu PAńskiego, wrócili się do Galilei, do miasta swego Nazaretu.
VIII. 40. A dzieciątko ono rosło, i umacniało się w Duchu, pełne będąc mądrości, a łaska Boża była nad niém.]
(Ewang. na niedz. 1 po 3 Król.)
41. A Rodzice iego chadzali * na każdy rok do Ieruzalemu na święto wielkonocne. *5M.16,16.
42. A gdy już był we dwunaści leciech, a oni wstępowali do Ieruzalemu według zwyczaiu * onego święta; *2M.23,15. r.34,23. 5M.16,1.
43. I gdy skończyli one dni, a iuż się wracali nazad, zostało dziecię IEzus w Ieruzalemie, a tego nie wiedział Iózef i matka iego.
IV. 44. Lecz mniemaiąc że iest w towarzystwie podrożném, uszli dzień drogi, i szukali go między krewnymi i między znaiomymi.
45. A gdy go nie znaleźli, wrócili się do Ieruzalemu, szukaiąc go.
X. 46. I stało się po trzech dniach, że go znaleźli siedzącego w kościele w pośrzodku doktorów, słuchaiącego ich i pytaiącego ich.
47. I zdumiewali się wszyscy, * którzy go słuchali, nad rozumem i nad odpowiedziami iego. *Mark.1,32. r. 6, 2.
48. A uyrzawszy go rodzice, zdumieli się. I rzekła do niego matka iego: Synu! przeczżeś nam to uczynił? Oto, oyciec twóy i ia z boleścią szukaliśmy cię.
49. I rzekł do nich: Cóż iest, żeście mię szukali? Izaliście nie wiedzieli, iż w tych rzeczach, które są oyca mego, ia bydź muszę?
50. Lecz oni nie zrozumieli * tego słowa, które im mówił. *Łuk.9,45.
51. I zstąpił z nimi, i przyszedł do Nazaretu, a był im poddany. A matka iego zachowywała wszystkie te słowa w sercu swoiém.
52. A IEzus pomnażał się w mądrości, i we wzroście i w łasce u Boga i u ludzi.]

Rozdział III.

I. Ian Chrzciciel do pokuty wzywa i chrzci 1-9. II. uczy 10-14. III. o PANU świadectwo wydawa 15-18. IV. do więzienia wrzucony 19. 20. V. Chrzest PAński 21-22. VI. i rodu iego opisanie 23-38.

A roku piętnastego panowania Tyberyusza Cesarza, gdy Pońtski Piłat był Starostą ludskim, a Herod Tetrarchą Galileyskim, a Filip, brat iego, Tetrarchą Itureyskim i krainy Trachonitskiéy, a Lizaniasz, Tetrarchą Abileńskim.
2. Za naywyższych Kapłanów Annasza * i Kaifasza stało się słowo Boże do Iana, Zacharyaszowego syna, na puszczy. *Dzie.4,6.
3. I przyszedł do wszystkiéy * krainy leżącéy około Iordanu, każąc chrzest pokuty na odpuszczenie grzechów, * Matt. 3, 1. Mark. 1, 4.
4. Iako napisano w księgach proroctw Izaiasza, * Proroka mówiącego: Głos wołaiącego na puszczy; gotuycie drogę PAńską, proste czyńcie ścieszki iego. *Iz.40,3. Mat.3,3. Mark. 1, 5. Ian. 1, 23.
5. Każdy padół będzie wypełniony, a każda góra i pagórek będzie zniżony, i mieysca krzywe wyprostuią się, a ostre drogi będą gładkiemi;

6. I oglą da wszelkie ciało * zbawienie Boże. *Ps.98,2. Izai.52,10.
7. Mówił tedy ludowi, który wychodził, aby był ochrzczony od niego: Rodzaiu iaszczurczy! * któż wam pokazał, żebyście uciekali przed przyszłym gniewem? *Matt.3,7. r.23,33.
8. Przynoścież tedy owoce godne pokuty a nie poczynaycie mówić sami w sobie: Oyca mamy * Abrahama; albowiem powiadam wam, że Bóg może i z tych kamieni wzbudzić dzieci Abrahamowi. *Matt.3,9.
9. A iuż siekiera do korzenia drzew przyłożona iest; przetoż każde drzewo, które nie przynosi owocu dobrego, bywa wycięte i w ogień wrzucone. *Matt.3,10.
II. 10. I pytał go lud, mówiąc: Cóż tedy czynić będziemy?
11. A on odpowiadaiąc rzekł im: Kto ma dwie * suknie, niechay udzieli temu, co niema; a kto ma pokarmy, niech także uczyni. *Iak.2,15. 1 Ian. 3, 17.
12. Przyszli też i celnicy, aby byli chrzczeni, i rzekli do niego: Nauczycielu! a my cóż czynić będziemy?
13. A on rzekł do nich: Nic więcey nie wyciągaycie nad to, co wam postanowiono.
14. Pytali go też i żołnierze, mówiąc: A my co czynić będziemy? I rzekł do nich: Nikomu gwałtu nie czyńcie, i nikogo nie potwarzaycie, a przestawaycie na żołdziech waszych.
III. 15, A gdy lud oczekiwał, i myślili wszyscy w sercach swych o Ianie, ieźliby snadź on nie był Chrystusem,
16. Odpowiedział Ian wszystkim mówiąc: Iać * was chrzczę wodą; lecz idzie mocnieyszy nad mię, któremum nie iest godzien rozwiązać rzemyka u botów iego; ten was chrzcić będzie duchem ** świętym i ogniem. * Matt. 3, 11. Mark. 1, 8, Ian. 1, 26. Dzie. 1, 5. ** Ioel. 2, 28.
17. Którego łopata iest w ręku*iego, a wyczyści boiewisko swoie, i zgromadzi pszenicę do gumna swego, ale plewy spali ogniem nieugaszonym. * Matt. 3, 12.
18. A tak wiele i innych rzeczy napominaiąc, odpowiadał ludowi.
IV. 19. A Herod, Tetrarcha, będąc strofowany * od niego dla Herodyady, żony Filipa, brata iego, i dla wszystkich złych spraw, które czynił Herod, *Mark.6,17.
20. Przydał i to nade wszystko, iż wsadził Iana do więzienia.
V. 21. I stało się, gdy był chrzczony * wszystek lud, i gdy IEZUS był ochrzczony, i modlił się, że się niebo otworzyło; *Matt.3,16. Mark. 1, 9. 10. Ian. 1, 33.
22. I zstąpił nań Duch święty w kształcie cielesnym iako gołębica, i stał się głos z nieba, mówiąc: Tyś iest on syn mój * miły, w tobie mi się upodobało. *Ps.2,7. Mat.3,17.
VI. 23. A IEzus poczynał bydź iakoby w trzydziestu lat, będąc (iako * mniemano,) synem Iózefa, syna Helego, * Mark. 6, 3.
24. Syna Matatowego, syna Lewiego, syna Melchyego, syna Iannego, syna Iózefowego,
25. Syna Matatyaszowego, syna Amosowego, syna Naumowego, syna Eslego, syna Naggiego,
26. Syna Maatowego, syna Mattatyaszowego, syna Semeiego, syna Iózefowego, syna Iudowego,
27. Syna Ioannowego, syna Resowego, syna Zorobabelowego, syna Salatyelowego, syna Neryego,
28. Syna Melchyego, syna Addyego, syna Kosamowego, syna Elmodamowego, syna Irowego,
29. Syna Iozego, syna Eliezerowego, syna Iorymowego, syna Mattatego, syna Lewiego,
30. Syna Symeonowego, syna Iudowego, syna Iózefowego, syna Ionanowego, syna Eliakimowego,
31. Syna Meleowego, syna Mainanowego, syna Mattatanowego, syna Natanowego, syna Dawidowego,
32. Syna Iessego, syna Obedowego, syna Boozowego, syna Salmonowego, syna Nasonowego,
33. Syna Amynadabowego, syna Aramowego, syna Esromowego, syna Faresowego, syna Iudowego,
34. Syna Iakubowego, syna Izaako-

kowego, syna Abrahamowego, syna * Terego, syna Nachorowego,
* 1 Moy. 11, 27.
35. Syna Saruchowego, syna Ragawowego, syna Falekowego, syna Heberowego, syna Salego,
36. Syna Kainowego, syna Arfaksadowego, syna Semowego, syna Noego, syna Lamechowego,
37. Syna Matusalemowego, syna Enochowego, syna Iaredowego, syna Malaleelowego, syna Kainanowego,
38. Syna Enosowego, syna Setowego, syna * Adamowego, syna Bożego.
* 1 Moy. 5, 3.

Rozdział IV.

I. Chrystus PAN zwycięstwo nad szatanem otrzymał 1 - 13. II. w Galilei, a mianowicie w Nazarecie kazał 14 - 27. III. Iż go tam wdzięczni nie byli 28 - 30. IV. do Kapernaum poszedł, kędy kazał 31. 32. V. i cuda rozmaite czynił 33 - 44.

A IEZUS pełen będąc Ducha * świętego, wrócił się od Iordanu, i pędzony iest od Ducha na puszczą.
* Mark. 1, 12.
2. I był przez czterdzieści dni kuszony od diabła, a nie iadł nic przez * one dni; ale gdy się te skończyły, potym łaknął. * 2 Moy. 24, 18.
3. I rzekł mu diabeł: Ieżliż iest Syn Boży, rzecz kamieniowi temu, aby się stał chlebem.
4. Ale IEzus odpowiedział mu, mówiąc: Napisano, iż nie samym chlebem żyć będzie człowiek, ale każdém słowem Bożém. *5 Moy. 8, 3. Matt. 4, 4.
5. I wwiodł go diabeł na górę wysoką, i pokazał mu wszystkie królestwa świata we mgnieniu oka.
6. I rzekł mu diabeł: Damci tę wszystkę moc i sławę ich; bo mi iest dana, a komu chcę, dawam ią.
7. A tak ieżli się ukłonisz przedemną, będzie wszystko twoie.
8, A odpowiadaiąc IEzus rzekł mu: Pódź precz odemnie, szatanie! albowiem napisano: PAnu, Bogu twemu, kłaniać się będziesz, i iemu samemu służyć będziesz, *5 Moy. 6, 13. r. 10, 20.
9. Potym wiódł go do Ieruzalemu, i postawił go na ganku kościelnym, i rzekł mu: Ieżliś iest Syn Boży, spuść się ztąd na dół;
10. Albowiem napisano: Ze Aniołom swoim * przykazał o tobie, aby cię strzegli; * Ps. 91, 11.
11. A że cię na ręku nosić będą, byś snadź nie obraził o kamień nogi twoiéy.
12. A odpowiadaiąc IEzus rzekł mu: Powiedziano: Nie będziesz kusił * PANA, Boga twego. * 5 Moy. 6, 16.
13. A gdy dokończył wszystkich pokus diabeł, odstąpił od niego do czasu.
II. 14. I wrócił się IEzus w mocy * onego Ducha do Galilei. I rozeszła się o nim wieść po wszystkiéy onéy okolicznéy krainie. * Mark. 1, 34. Ian. 4, 43.
15. A on nauczał w bożnicach ich, i był sławiony od wszystkich.
16. I przyszedł do Nazaretu, gdzie był * wychowany, i wszedł według zwyczaiu swego w dzień sabbatu do bożnicy, i wstał, aby czytał.
* Matt. 13, 54. Mark. 6, 1.
17. I podano mu księgi Izaiasza Proroka; a otworzywszy księgi, znalazł mieysce, gdzie było napisano:
18. Duch PAński nademną; przeto * mię pomazał, abym opowiadał Ewangelią ubogim; posłał mię, abym uzdrawiał skruszone na sercu, abym zwiastował poimanym wyzwolenie, i ślepym przeyrzenie, i abym wypuścił uciśnione na wolność; * Izai. 61, 1.
19. Abym opowiadał rok PAński przyiemny.
20. A zawarszy księgę i oddawszy ią słudze, usiadł; a oczy wszystkich w bożnicy pilnie nań patrzały.
21. I począł do nich mówić: Dziści się wypełniło to pismo w uszach waszych.
22. I wszyscy mu dawali świadectwo, i dziwowali się wdzięczności onych słów, które pochodziły z ust iego, i mówili: Izaż ten nie iest syn Iózefów?
23. I rzekł do nich: Pewnie mi rzeczecie onę przypowieść: Lekarzu ulecz samego siebie! Cośmy * słyszeli, żeś czynił w Kapernaum, uczyń i tu w oyczyznie swoiey. * Matt. 4, 13.
24. I rzekł do nich: Zaprawdę wam po-

powiadam; Zaden Prorok nie iest * przyiemnym w oyczyźnie swoiéy.
* Ian. 4, 44.
25. Alec wam w prawdzie powiadam, że wiele wdów * było za dni Eliaszowych w ludu Izraelskim, gdy było zamknione niebo przez trzy lata i sześć miesięcy, tak iż był wielki głód po wszystkiéy ziemi; * 1 Król. 17, 9. Iak. 5, 17.
26. Wszakże do żadnéy z nich nie był posłany Eliasz, tylko do Sarepty, miasta Sydońskiego, do iednéy wdowy.
27. I wiele było trędowatych za Elizeusza, * Proroka, w ludu Izraelskim; wszakże żaden z nich nie był oczyściony, tylko Naaman, Syryyczyk.
* 2 Król. 5, 14.
III. 28. Tedy wszyscy w bożnicy, gdy to słyszeli, napełnieni byli gniewem;
29. A wstawszy, wypchnęli go precz z miasta, i wywiedli go na wierzch góry, na któréy miasto ich zbudowane było, aby go z niéy na dół zrzucili.
30. Ale on przeszedszy przez pośrzodek ich, uszedł;
IV. 31. I zstąpił do Kapernaum, miasta Galileyskiego, a tam ie nauczał w w sabbaty.
32. I zdumiewali się nad nauką iego; bo była mocna mowa iego.
* Matt. 7, 29.
V. 33. A w bożnicy * był człowiek, który miał ducha diabła nieczystego, i zawołał głosem wielkim, *Mark. 1, 23.
34. Mówiąc: Ach! Cóż mi z tobą mamy IEzusie Nazareński? Przyszedłeś, abyś nas wytracił; znam cię, ktoś iest, żeś on Swięty Boży.
35. I zgromił go IEzus, mówiąc: Umilkniy a wynidź z niego. Tedy diabeł porzuciwszy go w pośrzodek, wyszedł z niego, nic mu nie zaszkodziwszy.
36. I przyszedł strach na wszystkie, i rozmawiali między sobą, mówiąc: Cóż to za słowo, że z władzą * i z mocą rozkazuie duchom nieczystym, a wychodzą? * Matt. 8, 16. r. 9, 33.
37. I rozeszla się o nim wieść na wszystkie mieysca okolicznéy krainy.
38. A IEzus * wstawszy, z bożnicy wszedł w dom Symonów, a świekra Symonowa miała gorączkę wielką; i prosili go za nią. * Matt. 8, 14. Mark. 1, 30.
39. Tedy on stanąwszy nad nią, zgromił gorączkę, i opuściła ią; a zarazem wstawszy, posługowała im.
40. A gdy słońce zachodziło, wszyscy, którzy mieli choruiące na rozmaite niemocy, przywodzili ie do niego, a on na każdego z nich ręce włożywszy, uzdrawiał ie.
41. Ku temu wychodzili i diabli z wielu ich, wołaiąc i mówiąc: Tyś iest on Chrystus, * Syn Boży; ale on zgromiwszy ie, nie dopuszczał im mówić; bo wiedzieli, iż on iest Chrystus.
* Mark. 1, 34.
42. A gdy był dzień, wyszedszy szedł na mieysce puste. A lud go szukał, i przyszli aż do niego, i zatrzymywali go, aby nie odchodził od nich.
43. A on rzekł do nich: I innem miastom muszę opowiadać królestwo Boże; bom na to posłany.
44. I kazał w bożnicach Galileyskich.

Rozdział V.

I. Chrystus PAN kazanie miał 1-3. II. po kazaniu ryby łowić kazał 4 9. III. Apostoły powołał 10. 11. IV. trędowatego 12 - 17. V. i powietrzem ruszonego, uzdrowił 18-26. VI. Matteusza powołał 27. 28. VII. grzeszników przyimował, i bronił ich 29-33. VIII. o ucznie swoie przed Zakonnikami się zastawił 34 - 39.

(Ewang. na niedz. 5 po S. Troycy.)

I stało się, gdy nań lud nalegał, aby słuchał słowa Bożego, że on stał podle ieziora Gienezaretskiego.
2. I uyrzał dwie łodzi stoiące przy iezierze; ale rybitwi wyszedszy z nich, płokali sieci.
3. A wstąpiwszy w iednę z tych łodzi, która była Symonowa, prosił go, aby maluczko odiechał od brzegu, a usiadszy, uczył on lud z onéy łodzi.
II. 4. A gdy przestał mówić, rzekł do Symona: Zaiedź na głębią, a zapuśćcie sieci wasze ku łowieniu.
5. A odpowiadaiąc Symon, rzekł mu: Mistrzu! przez całą noc robiąc, niceśmy nie poimali; wszakże na słowo twoie zapuszczę sieć.

6. A gdy to uczynili, zagarnęli ryb mnóstwo wielkie, tak, że się rwała sieć ich.
7. I skinęli na towarzysze, którzy byli w drugiéy łodzi, aby przybywszy ratowali ich; i przybili i napełnili obie łodzi, aż się zanurzały.
8. Co widząc Symon Piotr, przypadł do kolan IEzusowych, mówiąc: Wynidź odemnie; bom iest człowiek grzeszny, PANIE!
9. Albowiem go był strach ogarnął, i wszystkie, co z nim byli, z onego obłowu ryb, które byli zagarnęli;
III. 10. Także i Iakuba i Iana, syny Zebedeuszowe, którzy byli towarzysze Symonowi. I rzekł IEzus do Symona: Nie bóy się; od tego czasu ludzie łowić będziesz.
11. A oni wyciągnąwszy łodź na brzeg, wszystko * opuściwszy, poszli za nim.] * Mark. 10, 28.
IV. 12. I stało się, gdy był w niektórém * mieście, że oto był tam mąż pełen trędu, który uyrzawszy IEzusa, padł na twarz, i prosił go, mówiąc: PANIE! ieżli chcesz, możesz mię oczyścić. *Matt.8,2. Mark.1,40.
13. Tedy wyciągnąwszy IEzus rękę, dotknął się go, mówiąc: Chcę, bądź oczyściony; i zaraz odszedł trąd od niego.
14. I przykazał mu, aby tego nikomu nie powiadał; ale rzekł: Idź, a ukaż się Kapłanowi, i ofiaruy za oczyszczenie twoie, tak iako rozkazał * Moyżesz, na świadectwo, przeciwko nim. * 3 Moy. 14, 2. 4.
15. I rozchodziła się tém więcéy powieść o nim; i schodziły się mnóstwa wielkie, aby go słuchały, i uzdrowieni byli od niego od niemocy swoich.
16. Ale on odchadzał na pustynią, i modlił się.
17. I stało się dnia niektórego, że on nauczał, a siedzieli téż tam i Faryzeuszowie i Nauczyciele zakonu, którzy się byli zeszli ze wszystkich miasteczek Galileyskich i Iudskich, i z Ieruzalemu; a moc PAńska przytomna była ku uzdrawianiu ich.
V. 18. A oto, mężowie nieśli na łożu człowieka powietrzem * ruszonego, i szukali, iakoby go wnieść i postawić przed nim. *Matt.9,2. Mark.2,3.
19. A gdy nie znaleźli, którędyby go wnieśli dla ciżby, wstąpiwszy na dach, przez posowę spuścili go z łożem w pośrzodek przed IEzusa,
20. Który uyrzawszy wiarę ich, rzekł mu: Człowiecze! odpuszczone są tobie grzechy twoie.
21. Tedy poczęli myślić Nauczeni w piśmie i Faryzeuszowie, mówiąc: Któż to iest, co mówi bluźnierstwa? Któż może odpuszczać grzechy, tylko sam * Bóg? * Ps. 32, 2. Ps. 51, 3. 4. Izai. 43, 25. r. 44, 22.
22. Ale IEzus poznawszy myśli ich, odpowiadaiąc rzekł do nich: Cóż myślicie w sercach waszych?
23. Cóż iest łatwieyszego? rzec: Odpuszczone są tobie grzechy twoie, czyli rzec: Wstań a chodź?
24. Ale iżbyście wiedzieli, że Syn człowieczy ma moc na ziemi odpuszczać grzechy, (rzekł powietrzem ruszonemu:) Tobie mówię: Wstań, a wziąwszy na się łoże swoie, idź do domu twego. * Mark. 2, 10.
25. A on zarazem wstawszy przed nimi, wziąwszy na się to, na czém leżał, szedł do domu swego, wielbiąc Boga.
26. I zdumieli się wszyscy, i chwalili Boga, i napełnieni byli boiaźnią, mówiąc: Widzieliśmy dziś dziwne rzeczy.
VI. 27. A potym wyszedł i uyrzał * celnika, imieniem Lewiego, siedzącego na cle, i rzekł mu: Pódź za mną. * Matt. 9, 9. Mark. 2, 14.
28. I opuścił wszystko, a wstawszy, szedł za nim.
VII. 29. I sprawił mu Lewi ucztę wielką w domu swoim; a było wielkie zgromadzenie celników i innych, którzy z nim za stołem siedzieli.
30. Tedy szemrali Nauczeni w piśmie i Faryzeuszowie, mówiąc do uczniów iego: Przecz z celnikami i z grzesznikami iecie i piiecie?
31. A IEzus odpowiadaiąc, rzekł do nich: Nie potrzebuią zdrowi lekarza, ale ci, co się źle maią;
32. Nie przyszedłem, * wzywać sprawiedliwych, ale grzesznych do pokuty. * Mark. 9, 13. 1 Tym. 1, 15.
33. A oni mu rzekli: Przecz uczniowie * Ianowi często poszczą i modlą się,

się, także i Faryzeyscy, a twoi iedzą
i piią? * Matt. 9, 14. Mark. 2, 18.
VIII. 34. A on im rzekł: Izali możecie
uczynić, żeby synowie łożnicy
małżeńskiéy pościli, póki z nimi iest *
oblubieniec? * Izai. 62, 5. Ian. 3, 29.
35. Lecz przyidą dni, gdy oblubieniec
odięty będzie od nich; tedy w
one dni pościć będą.
36. Powiedział im też podobieństwo:
Iż żaden łaty z szaty nowéy
nie przyprawia do szaty wiotchéy;
bo inaczéy to, co iest nowego, drze
wiotche, a do wiotchego nie zgadza
się łata z nowego.
37. I nikt nie leie * wina nowego w
stare statki; bo inaczéy wino młode
rozsadzi statki, i samo wycieczę, i statki
się popsują. * Matt. 9, 17.
38. Ale młode wino ma bydź wlewane
w statki nowe; a tak oboie bywaią
zachowane.
39. A nikt, kto się napił starego, nie
zaraz chce młodego; ale mówi: Lepsze
iest stare.

Rozdział VI.

I. PAN uczniów swoich kłosy w sabbat rwiących bronił 1-5. II. rękę uschłą uzdrowił 6-12. III. Apostoły powołał 13-19. IV. o błogosławieństwie i złorzeczeństwie mówił 20-35. V. miłosiernymi bydź kazał 36-40. VI obłudy zakazał 41. 42. VII. po czém poznać dobrego i złego pokazał 43-46. VIII. pilnie słuchanie słowa Bożego zalecił 47-49.

I stało się * w drugi sabbat, że szedł
IEzus przez zboża; i rwali uczniowie
iego kłosy, a rękami wycieraiąc
iedli. *5M.23,25. Matt.12,1. Mark.2,23.
2. Ale niektórzy z Faryzeuszów rzekli
do nich: Przeczże czynicie to, czego
* się nie godzi czynić w sabbat?
* 2 Moy. 20, 10. 1 Sam. 21, 6.
3. A odpowiadaiąc IEzus, rzekł do
nich: Azaście tego nie czytali, co uczynił
Dawid, gdy łaknął, sam i ci,
którzy z nim byli?
4. Iako wszedł do domu Bożego, a
wziął chleby pokładne i iadł, a dał i
tym, którzy z nim byli, których się
nie godziło ieść, tylko samym Kapłanom.
*2Moy.29,33. 3Moy.8,31. r.24,9.
5. I rzekł im: Syn człowieczy iestci
PANEM i sabbatu.
II. 6. Stało się także i w inszy sabbat,
że IEzus wszedł * do bożnicy, i nauczał;
i był tam człowiek, którego ręka
prawa była uschła. * Mark. 3, 1.
7. I podstrzegali go Nauczeni w piśmie
i Faryzeuszowie, ieżliby w sabbat
uzdrawiał, aby znaleźli, o coby
nań skarzyli.
8. Ale on wiedział myśli ich, i rzekł
człowiekowi, który miał rękę uschłą:
Wstań a stań w pośrzodku. A on wstawszy,
stanął.
9. Rzekł tedy do nich IEzus: Spytam
was o iedną rzecz: Godzili się w sabbaty
dobrze czynić, czyli źle czynić?
Człowieka zachować, czyli zatracić?
10. A poyrzawszy w koło po wszystkich,
rzekł onemu człowiekowi:
Wyciągniy rękę twoię! a on tak uczynił,
i przywrócona iest do zdrowia
ręka iego, iako i druga.
11. Ale oni napełnieni będąc szaleństwem,
rozmawiali między sobą, coby
uczynić mieli IEzusowi.
12. I stało się w onż dni, odszedł
na górę, aby się modlił; i był tam
przez noc na modlitwie Bożéy.
III. 13. A gdy był dzień, * zwołał uczniów
swych i wybrał z nich dwanaście,
które też nazwał Apostołami:
*Matt.10,1. Mark.3,13. r.6,7. Łuk.9,1.
14. (Symona, którego też nazwał
Piotrem, i Andrzeia brata iego, Iakuba,
i Iana, Filipa, i Bartłomieia;
15. Matteusza, i Tomasza, Iakuba,
syna Alfeuszowego, i Symona, którego
zowią Zelotes;
16. Iudasza brata Iakubowego, i Iudasza
Iszkaryotę, który potym był
zdraycą.)
17. A zstąpiwszy z nimi, stanął na
mieyscu pola równego, i gromada uczniów
iego, i wielkie mnóstwo ludu
* ze wszystkiéy Iudskiéy ziemi, i z
Ieruzalemu, i z kraiu pomorskiego,
leżącego przy Tyrze i Sydonie, którzy
byli przyszli, aby go słuchali, i
byli uzdrowieni od chorób swoich;
* Mark. 3, 7.
18. I ci, którzy byli trapieni od duchów
nieczystych, byli uzdrowieni.
19. A wszystek lud szukał, iakoby się

go dotknąć; albowiem moc wychodziła z niego, i uzdrawiała wszystkie.

IV. 20. A on podniozszy oczy swoie na uczniе, mówił: Błogosławieni * iesteście wy, ubodzy! bo wasze iest królestwo Boże. * Matt. 5, 3.

21. Błogosławieni iesteście, którzy * teraz łakniecie; bo będziecie nasyceni. Błogosławieni iesteście, którzy teraz ** płaczecie; bo się śmiać będziecie.
*Izai.65,13. **Izai.1,62.3. r.66,10.

22. Błogosławieni będziecie, gdy was ludzie nienawidzieć * będą, i gdy was wyłączą, i będą was sromocić, i imię wasze wyrzucą iako złe, dla Syna człowieczego. * Matt. 5, 11.

23. Raduycie * się dnia tego i weselcie się: albowiem oto zapłata wasza iest obfita w niebiesiech; boć tak właśnie Prorokom czynili oycowie ich.
* Dzie. 5, 41.

24. Ale biada * wam bogaczom! bo iuż macie pociechę waszę. *Amos.6,1.

25. Biada wam, którzyście nasyceni! albowiem łaknąć będziecie. Biada wam, którzy się teraz śmieiecie! bo się smęcić i płakać * będziecie.
* Iak. 4, 9. r. 5, 1.

26. Biada wam, gdyby dobrze o was mówili wszyscy ludzie; bo tak czynili fałszywym Prorokom oycowie ich.

27. Ale wam powiadam, którzy słuchacie: Miłuycie nieprzyiacioły * wasze, czyńcie dobrze tym, którzy was maią w nienawiści. * Matt. 5, 44.

28. Błogosławcie tym, którzy was przeklinaią, i modlcie się za tymi, którzy wam złość wyrządzaią.

29. Temu, któryby * cię uderzył w policzek, nadstaw mu i drugiego; a temu, któryćby brał płaszcz, i suknie nie zbraniay; *Mat.5,39.1 Kor.6,7.

30. I każdemu, któryby cię prosił, day, a temu, co twoie bierze, nie upominay się:

31. I cobyście chcieli, aby * wam ludzie czynili, tak i wy im czyńcie.
* Matt. 7, 11. Tob. 4, 16.

32. Albowiem ieźli miłuiecie te, którzy * was miłuią, iakąż łaskę macie? albowiem i grzesznicy toż właśnie czynią. *Matt.5,46,

33. A ieźli dobrze czynicie tym, którzy wam dobrze czynią, iakąż łaskę macie? albowiem toż i grzesznicy czynią.

34. A ieźli pożyczacie tym, od których się spodziewacie odebrać, iakąż łaskę macie? albowiem i grzesznicy grzesznikom pożyczaią, aby zasię tyle odebrali.

35. Owszem miłuycie nieprzyiacioły wasze, i czyńcie im dobrze, i pożyczaycie, nic się ztąd nie spodziewaiąc, a' będzie wielka zapłata wasza, i będziecie synami ** Naywyższego; albowiem on dobrotliwy iest przeciw niewdzięcznym i złym. *5Moy.15,8.
** Matt. 5, 45.

(Ewang. na niedz. 4 po S. Troycy.)

V. 36. Przetoż bądźcie miłosierny, iako i oyciec wasz miłosierny iest.

37. Nie sądźcie, a nie będziecie sądzeni; nie potępiaycie, a nie będziecie potępieni; odpuszczaycie, a będzie wam odpuszczono.

38. Dawaycie, a będzie wam dano; miarę dobrą, natłoczoną, i potrzęsioną, i opływaiącą dadzą na łono wasze; albowiem tąż miarą, którą * mierzycie, będzie wam zaś odmierzono. *Matt.7,2.

39. I powiedział im podobieństwo: Izali może * ślepy ślepego prowadzić? azaż nie obadwa w dół wpadną?
* Matt. 15, 14.

40. Nie iestci uczeń nad * mistrza swego; lecz doskonały będzie każdy, będzieli iako mistrz iego.
* Ian. 13, 16. r. 15, 20.

VI. 41. A czemuż widzisz źdźbło * w oku brata twego, a balki, która iest w oku twoiém, nie baczysz?
* Matt. 7, 3.

42. Albo iakoż możesz rzec bratu twemu: Bracie! dopuść iż wyimę źdźbło, które iest w oku twoiém, a sam balki, która iest w oku twoiém, nie widzisz? Obłudniku! wyimiy pierwey balkę z oka twego, a tedy przeyrzysz, abyś wyiął źdźbło, które iest w oku brata twego.]

VII. 43. Nie iest bowiem drzewo * dobre, które przynosi owoc zły; ani iest drzewo złe, które przynosi owoc dobry; *Matt.7,17.

44. Gdyż każde drzewo z owocu własnego poznane bywa; boć nie zbie-

zbieraią z ciernia * figów, ani z głogu zbieraią winnych gron. *Matt.7,16.
45. Człowiek dobry z dobrego * skarbu serca swego wynosi rzeczy dobre, a zły człowiek ze złego sbarbu serca swego wynosi rzeczy złe; albowiem z obfitości serca mówią usta iego. *Matt.12,35.
46. Przeczże mię tedy zowiecie * PANIE, PANIE! a nie czynicie tego, co mówię *Mal.1.6. Matt.7,22. Rzym. 2, 13. Iak. 1, 22.
VIII. 47. Każdy, który przychodzi do * mnie, a słucha słów moich, i czyni ie, pokażę wam, komu iest podobnym. *Matt.7,24.
48. Podobny iest człowiekowi dom budującemu, który kopał i wykopał głęboko, a założył grunty na opoce; a gdy przyszła powodź, otrąciła się rzeka o on dom, ale nie mogła go poruszyć; bo był założony na opoce.
49. Ale który słucha a nie czyni, podobny iest człowiekowi, który zbudował dom swóy na ziemi bez gruntu, o który się otrąciła rzeka, i zarazem upadł, a był upadek domu onego wielki.

Rozdział VII.

I. Chrystus na prośbę starszych Żydowskich 1-5. II. Setnika wierzącego 6. III. sługę uzdrowił 7-10. IV. a syna wdowy w Naim wzbudził 11-17. V. do PANA Ian Chrzciciel ucznie swoie odesłał 18-23. VI. PAN mu wielkie zalecenie dał 24-29. VII. Faryzeuszowie radą Bożą pogardzili 30-35. VIII. Ieden z nich PANA na ucztę prosił 36. IX. a PAN grzesznicę pokutuiącą do łaski swoiéy przyiął 37-50.

A gdy dokończył wszystkich mów swoich przed onym ludem, wszedł do Kapernaum;
2. A * niektórego Setnika sługa źle się maiąc, iuż prawie miał umrzeć, którego on sobie bardzo poważał. * Matt. 8, 5.
3. Ten usłyszawszy o IEzusie, posłał do niego Starsze z Żydów, prosząc go, aby przyszedszy uzdrowił sługę iego.
4. A oni przyszedszy do IEzusa, prosili go z pilnością, mówiąc: Godzień iest, abyś mu to uczynił;
5. Albowiem miłuie naród nasz, i on nam bożnicę zbudował.
II. 6. A tak IEzus szedł z nimi. Ale gdy nie daleko był od domu, posłał do niego on Setnik przyiacioły, mówiąc mu: PANIE! nie zadaway sobie pracy; bomci nie iest godzień, abyś wszedł pod dach móy.
III. 7. Przetoż i samego siebie nie miałem za godnego, abym był miał przyiść do ciebie; ale rzecz słowo, a będzie uzdrowiony sługa móy.
8. Bomci i ia człowiek pod mocą postanowiony, maiący pod sobą żołnierze, i mówię temu: Idź, a idzie, a drugiemu: Przyidź, a przychodzi, a słudze moiemu: Czyń to, a czyni.
9. Tedy usłyszawszy to IEzus, zadziwił mu się, i obróciwszy się, rzekł do ludu, który za nim szedł: Powiadam wam, żem ani w Izraelu tak wielkiéy wiary nie znalazł.
10. A wróciwszy się do domu ci, którzy byli posłani, znaleźli sługę, który się źle miał, zdrowego.

(Ewang. na niedz. 16 po S. Troycy.)
IV. 11. [I stało się nazaiutrz, że szedł do miasta, które zowią Naim, a szło z nim uczniów iego wiele i lud wielki.
12. A gdy się przybliżył do bramy mieyskiey, tedy oto wynoszono umarłego, syna iedynego matki swoiéy, a ta była wdową, a z nią szedł wielki lud miasta onego.
13. Którą uyrzawszy PAN, użalił się iéy, i rzekł iéy: Nie płacz!
14. I przystąpiwszy dotknął się truny, (mar,) (a ci, co nieśli, stanęli,) i rzekł: Młodzieńce! tobie mówię, wstań.
15. I usiadł on, który był umarł, i począł mówić; i oddał go matce iego.
16. Tedy wszystkie strach zdiął, a wielbili Boga, mówiąc: Prorok wielki powstał między nami, a Bóg nawiedził lud swóy.
17. I rozeszła się o nim ta wieść po wszystkiéy Iudskiéy ziemi, i po wszystkiéy okolicznéy krainie.]
V. 18. I oznaymili * Ianowi uczniowie iego o tém wszystkiém. A we-

zwa-

zwawszy dwu niektórych z uczniów swoich, * Matt. 11, 2.
19. Posłał ie do IEzusa, mówiąc: Tyżeś iest ten, który ma przyiść, i czyli inszego czekać mamy?
20. A gdy przyszli do niego mężowie oni, rzekli: Jan Chrzciciel posłał nas do ciebie, mówiąc: Tyżeś iest ten, który ma przyiść? czyli inszego czekać mamy?
21. A onéyże godziny wiele ich uzdrowił od chorób, od niemocy, i od duchów złych, i wiele ślepych wzrokiem darował.
22. A odpowiadaiąc IEzus, rzekł im: Szedszy oznaymiycie Ianowi, coście widzieli i słyszeli, iż * ślepi widzą, chromi chodzą, trędowaci biorą oczyszczenie, głuszy słyszą, umarli zmartwychwstaią, a ubogim opowiadana bywa ** Ewangielia, *Izai.29,18. r.35,5.Matt.15,30. **Izai.61,1.Matt.11,5.
23. A błogosławiony iest, ktoby się nie zgorszył ze mnie.
VI. 24. A gdy odeszli posłowie Ianowi, począł mówić do ludu o Ianie: Cóście wyszli na puszczą widzieć? Izali trzcinę chwieiącą się od wiatru?
25. Ale cóście wyszli widzieć? Izali człowieka w miękkie szaty obleczonego? Oto ci, którzy w szatach kosztownych i w rozkoszy żyią, są w domach królewskich.
26. Ale cóście wyszli widzieć? Izali Proroka? Zaiste powiadam wam, iż więcéy niż Proroka.
27. Tenci bowiem iest, o którym napisano: Oto, IA posyłam * Anioła mego przed obliczem twoiém, który zgotuie drogę twoię przed tobą.
* Mal. 3, 1. Mark. 1, 2.
28. Albowiem powiadam wam: Większego Proroka z tych, którzy się z niewiast rodzą, niemasz nad Iana Chrzciciela żadnego; lecz kto mnieyszy iest w królestwie Bożém, większy iest, niżeli on.
29. Tedy wszystek lud słysząc to, i celnicy, wielbili BOGA, będąc ochrzczeni chrztem Ianowym.
VII. 30. Ale Faryzeuszowie i Zakonnicy pogardzili radą Bożą sami przeciwko sobie, nie będąc ochrzczeni od niego.
31. I rzekł PAN: Komuż tedy * przypodobam ludzie rodzaiu tego, a komu są podobni? * Matt. 11, 16.
32. Podobni są dzieciom, które siedzą na rynku, a iedne na drugie wołaią, mówiąc: Grałyśmy wam na piszczałkach, a nie tańcowaliście; śpiewałyśmy żałobne pieśni, a nie płakaliście.
33. Albowiem przyszedł * Ian Chrzciciel, i chleba nie iedząc i wina nie piiąc, a mówicie: Diabelstwo ma.
* Matt. 3, 4. Mark. 1, 6. 7.
34. Przyszedł Syn człowieczy iedząc i piiąc, a mówicie: Oto, człowiek obżerca i piianica wina, przyiaciel celników i grzeszników.
35. Ale usprawiedliwiona iest mądrość od wszystkich synów swoich.
(Ewang. na dzień Maryi Magdaleny.)
VIII. 36. I prosił go niektóry z Faryzeuszów, aby z nim iadł. A tak wszedszy w dom Faryzeuszów, usiadł.
IX. 37. A oto, niewiasta, która była w mieście grzeszna, dowiedziawszy się, iż siedzi w domu Faryzeuszowym, przyniosła alabastrowy słoik maści;
38. A stanąwszy z tyłu u nóg iego, płacząc poczęła łzami polewać nogi iego, a włosami głowy swoiéy ucierała, i całowała nogi iego, i maścią mazała.
39. A widząc to * Faryzeusz, który go był wezwał, rzekł sam w sobie, mówiąc: Być ten był Prorokiem, wiedziałby, która i iaka iest ta niewiasta, co się go dotyka; bo iest grzesznica.
* Łuk. 15, 2.
40. A odpowiadaiąc IEzus, rzekł do niego: Symonie! mamci nieco powiedzieć; a on rzekł: Powiedz Nauczycielu!
41. Miał niektóry lichwiarz dwu dłużników; ieden dłużen był pięć set groszy, a drugi pięćdziesiąt.
42. A gdy oni niemieli czém zapłacić, odpuścił obiema. Powiedz tedy, któryż z nich bardziéy go miłować będzie?
43. A odpowiadaiąc Symon, rzekł: Mniemam, iż ten, któremu więcéy odpuścił. A on mu rzekł: Dobrześ rozsądził.
44. I obróciwszy się do niewiasty, rzekł Symonowi: Widzisz tę niewiastę?

łę? Wszedłem do domu twego, nie
dałeś wody na nogi moie: ale ta łzami
polała nogi moie, i włosami głowy
swéy otarła.
45. Nie pocałowałeś mię: ale ta iako
weszła, nie przestała całować nóg
moich.
46. Nie pomazałeś oliwą głowy mo-
iéy; ale ta maścią pomazała nogi moie.
47. Dla czego, mówię tobie, odpu-
szczono iéy wiele grzechów, gdyż
wiele umiłowała; a komu mało od-
puszczono, mało miłuie.
48. A on iéy rzekł: Odpuszczone są
tobie grzechy.
49. I poczęli spółsiedzący mówić
między sobą: Któż iest ten, który i
grzechy odpuszcza?
50 I rzekł do niewiasty: Wiara two-
ia ciebie zbawiła. Idźże w pokoiu.]

ROZDZIAŁ VIII.

I. Panie niektóre usługowały PA-
NU 1 - 4. II. PAN o nasieniu kazał
5 - 15. III. i o podobieństwie świe-
cy 16 - 18. IV. którzyby byli przyia-
ciele PAńscy 19 - 21. V. wiatry i na-
wałności uspokoił 22 - 25. VI opę-
tanego od diabła uwolnił 26 - 36. VII.
od Gadareńczyków nieprzyięty 37-42.
VIII. niewiasta krwi płynienie cier-
piąca 43 - 48. IX. córka Iairusowa
49 - 56.

I stało się potym, że on chodził po
miastach i po miasteczkach każąc
i opowiadaiąc królestwo Boże, a oni
dwanaście byli z nim,
2. I niektóre niewiasty, które był u-
zdrowił od duchów złych i od niemocy
ich, iako Marya, którą zwano Magda-
leną, z któréy było siedm diabłów *
wyszło; * Mark. 16, 9.
3. I Ioanna, żona Chuzego, Urzędni-
ka Herodowego, i Zuzanna, i inszych
wiele, które mu służyły z maiętności
swoich.

(Ewang. na niedz. Mięsopust.)

4. A gdy się schodził wielki lud, i z
różnych miast garnęli się do
niego, rzekł przez * podobieństwo:
* Matt. 13, 3. Mark. 4, 2.
II. 5. Wyszedł rozsiewca, aby rozsie-
wał nasienie swoie; a gdy on rozsie-
wał, tędy iedno padło podle drogi i
podeptane iest, a ptacy niebiescy po-
zobali ie.
6. A drugie padło na opokę, a gdy
weszło, uschło, przeto iż nie miało
wilgotności.
7. A drugie padło między ciernie;
ale ciernie wespół z nim wzrosło, i
zadusiło ie.
8. A drugie padło na ziemię dobrą,
a gdy weszło, przyniosło pożytek sto-
krotny. To mówiąc wołał: Kto ma
uszy ku słuchaniu, niechay słucha!
9. I pytali go * uczniowie iego, mó-
wiąc: Coby to było za podobieństwo?
* Mark. 4, 10.
10. A on im rzekł: Wam dano wie-
dzieć taiemnice królestwa Bożego, a-
le innym w podobieństwach, aby wi-
dząc * nie widzieli, a słysząc nie rozu-
mieli. * Izai. 6, 9. Ezech. 1 , 2.
Matt. 13, 14. Mark. 4, 12. Jan 12, 40.
Dzie. 28, 26. Rzym. 11, 8.
11. A to podobieństwo takie iest:
Nasienie iest słowo Boże.
12. A którzy podle drogi, ci są, któ-
rzy słuchaią, zatym przychodzi dia-
beł, i wybiera słowo z serca ich, aby
uwierzywszy, nie byli zbawieni.
13. A którzy na opoce, ci są, którzy
gdy słuchaią, z radością słowo przy-
imuią: ale ci korzenia nie maią, ci do
czasu wierzą, a czasu pokusy odstę-
puią.
14. A które padło między ciernie, ci
są, którzy słuchaią słowa: ale odszed-
szy, od pieczołowania, i * bogactw, i
rozkoszy żywota bywaią zaduszeni, i
nie przynoszą pożytku. * Matt 19, 23.
15. Ale które padło na ziemię dobrą,
ci są, którzy w sercu uprzeymém i
dobrém słyszane słowo zachowuią, i
owoc przynoszą w cierpliwości.]
III. 16. A żaden zapaliwszy świecę,
nie nakrywa * iéy naczyniem, ani iéy
kładzie pod łoże, ale ią stawia na
świeczniku, aby ci, którzy wchodzą,
widzieli światło. * Matt. 5, 15.
Mark. 4, 21. Łuk. 11, 33.
17. Bo niemasz nic taiemnego, * co-
by nie miało bydź obiawiono; i nie-
masz nic skrytego, czegoby się nie do-
wiedziano, i coby na iawią nie wyszło.
* Iob. 12, 22. Matt 10, 26. Mark. 4, 22.
18. Przetoż patrzcie, iako słuchacie:
albowiem kto ma, temu * będzie da-
no,

no, a kto niema, i to, co mniema, ze
ma, będzie odięto od niego.
* Matt. 13, 12. r. 25, 29. Mark. 4, 25.
Łuk. 19, 26.
IV. 19. Tedy przyszli * do niego ma-
tka i bracia iego; ale do niego przystą-
pić nie mogli dla ludu. * Mark. 3. 32.
20. I dano mu znać, mówiąc: Matka
twoia i bracia twoi stoią przed do-
mem, chcąc cię widzieć.
21. A on odpowiadaiąc, rzekł do
nich: Matka * moia i bracia moi są ci,
którzy słowa Bożego słuchaią i czynią
ie. * Ian. 15, 14.
V. 22. I stało się dnia iednego, że on
wstąpił * w łodź i uczniowie iego, i
rzekł do nich: Przeprawmy się na
drugą stronę ieziora. I puścili się.
* Matt. 8, 23.
23. A gdy płynęli, usnął. I przypa-
dła nawalność wiatru na iezioro, i
łodź się zalewała, tak że byli w nie-
bezpieczeństwie.
24. A przystąpiwszy, obudzili go,
mówiąc: Mistrzu, mis[illegible]u! giniemy.
A on ocknąwszy się, zgromił wiatr i
wały wodne, i uśmierzyły się i stało
się uciszenie.
25. Tedy im rzekł: Gdzież iest wiara
wasza? A boiąc się, dziwowali się,
mówiąc iedni do drugich: Któż wżdy
iest * ten, że i wiatrom rozkazuie i
wodom, a są mu posłuszne?
* Iob. 26, 12. Ps. 107, 29.
VI. 26. I przewieźli się do krainy *
Gadareńczyków, która iest przeciw
Galilei. * Mark. 5, 1.
27. A gdy wystąpił na ziemię, zabie-
żał mu mąż niektóry z onego miasta,
co miał diabły od niemałego czasu, a
nie obłoczył się w szaty, i nie mie-
szkał w domu, tylko w grobach.
28. Ten uyrzawszy IEzusa, zakrzy-
knął, i upadł przed nim a głosem wiel-
kim rzekł: Cóż ia mam z tobą IEzusie,
Synu Boga naywyższego? proszę cię,
nie dręcz mię.
29. Albowiem rozkazał onemu du-
chowi nieczystemu, aby wyszedł z one-
go człowieka. Bo od wiela czasów po-
rywał go; a chociaż go wiązano łań-
cuchami i w pętach strzeżono, iednak
on porwawszy okowy, bywał od dia-
bła na pustynie pędzony.
30. I pytał go IEzus, mówiąc: Co
masz za imię? A on rzekł: Woysko;
albowiem wiele diabłów wstąpiło by-
ło weń.
31. Tedy go prosili, aby im nie roz-
kazował ztamtąd odeyść w przepaść.
32. A była tam trzoda wielka świni,
która się pasła na górze, i prosili go,
aby im dopuścił wstąpić w nie. I do-
puścił im.
33. A wyszedszy diabli z onego czło-
wieka, weszli w świnie; i porwała się
ona trzoda pędem z przykra do iezio-
ra, i utonęła.
34. A widząc pasterze, co się stało,
uciekli; a poszedszy, oznaymili to w
mieście i we wsiach.
35. I wyszli, aby oglądali to, co się
stało; a przyszedszy do IEzusa, znale-
źli człowieka onego, z którego wyszli
diabli, obleczonego przy dobrym ba-
czeniu siedzącego u nóg IEzusowych,
i bali się.
36. Opowiedzieli im tedy ci, którzy
widzieli iako uzdrowiono tego, który
był opętany.
VII. 37. I prosiło go wszystko mnó-
stwo onéy okolicznéy krainy Gada-
reńczyków, aby odszedł od nich; al-
bowiem ich był wielki strach ogarnął.
A on wstąpiwszy w łodź, wrócił się.
38. I prosił go on mąż, z którego
wyszli diabli, aby był przy nim; ale
go IEzus odprawił, mówiąc:
* Matt. 5, 18.
39. Wróć się do domu twego, a o-
powiaday, iakoć wielkie rzeczy Bóg
uczynił. I odszedł, po wszystkiém mie-
ście opowiadaiąc, iako mu wielkie
rzeczy IEzus uczynił.
40. I stało się, gdy się wrócił IEzus,
że go przyiął lud; albowiem nań
wszyscy oczekiwali.
41. A oto, przyszedł mąż * imieniem
Iairus, a ten był przełożonym bożni-
cy; a przypadszy do nóg IEzusowych,
prosił go, aby wszedł w dom iego.
* Matt. 9, 18. Mark. 5, 22.
42. Albowiem miał córkę iedyną o-
koło dwunaści lat, która już konała.
(A gdy on szedł, cisnął go lud.)
VIII. 43. A niewiasta, * która płynie-
nie krwi cierpiała od lat dwunaści, I
wynałożyła była na lekarze wszystko
swoie

swoie pożywienie, a nie mogła bydź od nikogo uleczona, * Matt. 9, 20. Mark. 5, 25.

44. Przystąpiwszy z tyłu dotknęła się podołka szaty iego, a zarazem się zastanowiło płynienie krwi iéy.

45. I rzekł IEzus: Któż iest, co się mnie dotknął? a gdy się wszyscy zapierali, rzekł Piotr, i ci, którzy z nim byli: Mistrzu! lud cię ciśnie i tłoczy, a ty mówisz: Kto się mnie dotknął?

46. I rzekł IEzus: Dotknął się mnie ktoś; bom poznał, że moc odemnie wyszła.

47. A widząc ona niewiasta, że się nie utaiła, ze drzeniem przystąpiła i upadła przed nim, i dla czego się go dotknęła, powiedziała mu przed wszystkim ludem, i iako zaraz uzdrowiona była.

48. A on iéy rzekł: Ufay, córko! wiara twoia ciebie uzdrowiła; idźże w pokoiu.

IX. 49. A gdy on to ieszcze mówił, przyszedł niektóry * od przełożonego bożnicy, powiadaiąc mu: Iż umarła córka twoia, nie trudź Nauczyciela. * Mark. 5, 35.

50. Ale IEZUS usłyszawszy to, odpowiedział mu, mówiąc: Nie bóy się; tylko wierz, a będzie uzdrowiona.

51. A wszedszy w dom, nie dopuścił z sobą wniść nikomu, tylko Piotrowi, i Iakubowi, i Ianowi, i oycu i matce onéy dziéweczki.

52. A płakali wszyscy, i narzekali nad nią. Ale on rzekł: Nie płaczcież! Nie umarłać, ale * śpi. * Dan. 12, 2. Matt. 25, 5. Ian. 11, 11. Dzie. 7, 60. r. 13, 36. 1 Tess. 4, 15. 2 Piotr. 3, 4.

53. I naśmiewali się z niego, wiedząc, iż była umarła.

54. A on wygnawszy precz wszystkie, i uiąwszy ią za rękę, zawołał, mówiąc: Dziéweczko! wstań.

55. I wrócił się duch iéy, i wstała zaraz; i rozkazał, aby iéy ieść dano.

56. I zdumieli się rodzice iéy. A on im zakazał, aby nikomu nie powiadał tego, co się było stało.

ROZDZIAŁ IX.

I. PAN Apostoły rozesłał 1-6. II. Herod o tém dziwnie rozumiał 7-11. III. Lud nakarmiony 12-17. IV. Ludzkie i Apostolskie o PANU rozumienie 18-27. V. PAńskie przemienienie 28-37. VI. Miesięcznik uzdrowiony 38-45. VII. poswarek Apostolski uspokoiony 46-56. VIII. iako PANA naśladować 57-62.

A zwoławszy IEzus dwunaści uczniów swoich, dał im moc i władzą nad wszystkimi diabły, i aby uzdrawiali choroby. * Matt. 10, 1. 2. Mark. 6, 7.

2. I rozesłał ie, żeby kazali * królestwo Boże, i uzdrawiali niemocne. * Matt. 10, 7.

3. Tedy rzekł do nich: Nie bierzcie * nic na drogę, ani lask, ani taistry, ani chleba, ani pieniędzy, ani po dwu sukien mieycie. * Matt. 10, 9.

4. A do któregokolwiek * domu wnidziecie, tamże zostańcie, i ztamtąd wynidźcie. * Mark. 6, 10

5. A którzybykolwiek * was nie przyięli, wychodząc z miasta onego i proch z nóg waszych otrząśniycie na świadectwo przeciwko nim. * Dzie. 13, 51. r. 18, 6.

6. Wyszedszy tedy, obchodzili wszystkie miasteczka, opowiadaiąc Ewangelią, a wszędzie chore uzdrawiaiąc.

II. 7. I usłyszał Herod, Tetrarcha, o wszystkiém, co się działo od niego, i był wątpliwym dla tego, że niektórzy powiadali, iż Ian zmartwychwstał. * Matt. 14, 1. Mark. 6, 14.

8. A niektórzy zasię: Iż się Eliasz ukazał, a drudzy, iż Prorok ieden z onych starych z martwychwstał.

9. Tedy rzekł Herod: Ianamci ia ściął; któż wżdy ten iest, o którym ia takie rzeczy słyszę? i pragnął go widzieć.

10. A wróciwszy się Apostołowie, powiadali mu, cokolwiek czynili. A on * wziąwszy ie z sobą, ustąpił osobno na mieysce puste przy mieście, które zowią Betsaida. * Matt. 14, 13. Mark. 6, 32.

11. Czego gdy się lud dowiedział, szedł za nim; a przyiąwszy ie, mówił im o królestwie Bożém, a te, które-

rzy uzdrowienia potrzebowali, uzdrawiał.

III. 12. A gdy się dzień począł skłaniać ku wieczorowi, przystąpiwszy oni dwanaście, rzekli mu: Rozpuść ten lud, aby odszedszy do miasteczek okolicznych, i do wsi i do gospód, znaleźli żywność: bośmy * tu na mieyscu pustém. *Matt.14,15. Mark.6,35.

13. Ale on rzekł do nich: Daycież wy im ieść. A oni powiedzieli: Nie mamy więcéy * tylko pięć chlebów i dwie ryby, oprócz żebyśmy szli, a kupili na ten wszystek lud żywności. * Ian. 6, 9.

14. Albowiem było mężów około pięci tysięcy. I rzekł do uczniów swoich: Rozkażcie im usieść w każdym rzędzie po pięcidziesiąt.

15. I uczynili tak; i usiedli wszyscy.

16. A on wziąwszy onych pięć chlebów i one dwie ryby, weyrzawszy w niebo, błogosławił im, i łamał i dawał uczniom, aby kładli przed on lud.

17. I iedli, i nasyceni są wszyscy; i zebrano, co im zbyło z ułomków, dwanaście koszów.

IV. 18. I stało się, gdy się on sam osobno modlił, że z nim byli uczniowie; i pytał * ich mówiąc: Kimże mię bydź powiadaią ludzie? *Matt. 16, 13. Mark. 8, 27.

19. A oni odpowiadaiąc rzekli: Ianem * Chrzcicielem, a drudzy Eliaszem, a drudzy mówią, iż Prorok niektóry z onych starych z martwychwstał. * Matt. 14, 2.

20. I rzekł im: A wy kim mię bydź powiadacie? A odpowiadaiąc Piotr rzekł: Chrystusem, * onym Bożym. * Matt. 16, 16.

21. Ale on przygroziwszy im, rozkazał, aby tego nikomu nie powiadali,

22. Mówiąc: Że Syn człowieczy musi wiele cierpieć, a bydź odrzuconym od Starszych ludu i od przednieyszych Kapłanów i od Nauczonych w piśmie, i bydź zabitym, a trzeciego dnia zmartwychwstać. *Matt.16,21. Mark.8,31.

23. I mówił do wszystkich: Kto chce * za mną iść, niech zaprze samego siebie, a niech bierze krzyż swóy na każdy dzień, i naśladuie mię; * Matt. 10, 38. r. 16, 24. Mark. 8, 34.

24. Albowiem ktobykolwiek chciał zachować * duszę swoią, straci ią; a ktobykolwiek stracił duszę swą dla mnie, ten ią zachowa. *Matt.10,39. Ian. 12, 25.

25. Albowiem * cóż pomoże człowiekowi, choćby wszystek świat pozyskał, gdyby samego siebie stracił, albo sobie uszkodził. *Mark.8,36.

26. Albowiem ktoby się kolwiek wstydził * za mię i za słowa moie, za tego się Syn człowieczy wstydzić będzie, gdy przyidzie w chwale swéy i w oycowskiéy i świętych Aniołów. *Matt.10,33. Mark.8,38. Łuk.12,9. 2 Tym. 2, 12.

27. Aleć wam powiadam prawdziwie: Są niektórzy z tych, * co tu stoią, którzy nie ukuszą śmierci, aż oglądaią królestwo Boże. * Matt. 16, 28. Mark. 9, 1.

V. 28. I stało się * po tych mowach, iakoby po ośmi dniach, że wziąwszy z sobą Piotra i Iana i Iakuba, wstąpił na górę, aby się modlił. Matt.17,1.

29. A gdy się modlił, stał się inakszy kształt oblicza iego, i szaty iego stały się białe i świetne.

30. A oto, dwa mężowie rozmawiali z nim, a ci byli Moyżesz i Eliasz;

31. Którzy pokazawszy się w sławie, powiadali o iego śmierci, którą miał podstąpić w Ieruzalemie.

32. A Piotr i ci, którzy byli z nim, obciążeni byli snem, a ocuciwszy się, uyrzeli chwałę iego i onych dwu mężów, którzy z nim stali.

33. I stało się, gdy oni odeszli od niego, rzekł Piotr do IEzusa: Mistrzu! dobrze nam tu bydź; przetoż uczyńmy trzy namioty, tobie ieden i Moyżeszowi ieden i Eliaszowi ieden, nie wiedząc, co mówił.

34. A gdy on to mówił, stał się obłok, i zacienił ie: i bali się, gdy oni wchodzili w obłok.

35. I stał się głos z obłoku mówiący: Ten iest * syn móy miły, tego ** słuchaycie. *Matt.3,17. **5Moy.18,15. Dzie. 3, 22.

36. A gdy się stał on głos, znaleziony iest sam IEzus. A oni milczeli, i niepowiadali w one dni nikomu nic z tego, co widzieli.

37. I stało się * nazaiutrz, gdy oni zstą-

zstąpili z góry, że mu lud wielki zabieżał. *Matt.17,14. Mark.9,14.

VI. 38. A oto, mąż z onego ludu zawołał, mówiąc: Nauczycielu! proszę cię, weyrzyi na syna mego; boć iedynego mam.

39. A oto, duch zły popada go, a zaraz krzyczy, a on rozdziera go, śliniącego się, a zaledwie odchodzi od niego, skruszywszy go.

40. I prosiłem uczniów twoich, aby go wygnali; ale nie mogli.

41. Tedy IEzus odpowiadaiąc rzekł: O rodzaiu niewierny i przewrótny! dokądże z wami będę, i dokądże was cierpieć będę? Przywiedź tu syna twego.

42. A w tém, gdy on przychodził, rozdarł go diabeł i roztargał; ale IEzus zgromił ducha nieczystego i uzdrowił młodzieńca, i oddał go oycu iego.

43. I zdumieli się wszyscy nad wielmożnością Bożą. A gdy się wszyscy dziwowali wszystkim rzeczom, które czynił IEzus, rzekł do uczniów swoich:

44. Składaycie wy do uszu waszych słowa te: albowiem Syn człowieczy * ma bydź wydany w ręce ludzkie.
* Matt. 17, 22. Mark. 9, 31.

45. Lecz oni nie zrozumieli słowa tego, i było zakryte od nich, że go poiąć nie mogli, i nie śmieli go pytać o to słowo.

VII. 46. I wszczęła * się gadka między nimi, ktoby z nich był naywiększym. *Matt.18,1.

47. A IEzus widząc myśl serca ich, wziąwszy * dziecię, postawił ie podle siebie, *Mark.9.36.

48. I rzekł im: Ktobykolwiek * przyiął to dzieciątko w imieniu moiém, mnie przyimuie; a ktobykolwiek ** mnie przyiął, przyimuie onego, który mię posłał; albowiem kto iest naymnieyszy między *** wszystkimi wami, tenci będzie wielkim.
* Mark. 9, 37. ** Matt. 10, 40.
*** Matt. 20, 26.

49. A Ian odpowiadaiąc, rzekł Mistrzu! widzieliśmy niektórego w imieniu * twoiém diabły wyganiaiącego, i zabranialiśmy mu, przeto, że za tobą z nami nie chodzi. *Mark.9,38.

50. I rzekł do niego IEzus: Nie zabraniaycie mu; bo kto nie iest przeciwko nam, za nami iest.

51. I stało się, gdy się wypełniły dni, aby był wzięty wzgórę, że się on na to udał, aby szedł do Ieruzalemu.

52. Tedy posłał posły przed sobą, którzy idąc weszli do miasteczka Samarytańskego, aby mu nagotowali gospodę.

53. Lecz oni go nieprzyięli, przeto, że oblicze iego było obrócone do Ieruzalemu.

54. A widząc to uczniowie iego, Iakub i Ian, rzekli: PANIE! chceszże i rzeczemy, aby ogień zstąpił z nieba, i spalił ie, iako i * Eliasz uczynił?
* 2 Król. 1, 10. 12.

55. Ale IEzus obróciwszy się, zgromił ie, i rzekł: Nie wiecie wy, iakiegoście ducha.

56. Albowiem Syn człowieczy nie przyszedł *, zatracać dusz ludzkich, ale zachować. I szli do inszego miasteczka. *Ian.3, 17. r. 12, 47.

VIII. 57. I stało się, gdy oni szli, że w drodze rzekł niektóry * do niego: Póydę za tobą, gdziekolwiek póydziesz, PANIE! *Matt.8,19.

58. A IEzus mu rzekł: Liszki maią iamy, i ptaszkowie niebiescy gniazda; ale Syn człowieczy niema, gdzieby głowę skłonił.

59. I rzekł * do drugiego: Pódź za mną! Ale on rzekł: PANIE! dopuść mi pierwéy odeyść i pogrześć oyca mego. *Matt.8,21.

60, Ale mu IEzus rzekł: Niechay umarli grzebią umarłe swoie; a ty poszedszy, opowiaday królestwo Boże.

61. Rzekł też i drugi: Poydę za tobą PANIE! ale mi pierwéy dopuść pożegnać się z tymi, którzy są w domu moim.

62. Rzekł do niego IEzus: Żaden, któryby przyłożył rękę swoię do pługa, a oglądałby się na zad, nie iest sposobny do królestwa Bożego.

Rozdział X.

I. PAN rozesłał siedmdziesiąt uczniów 1-9. II. niewdzięczność miast niektórych 10-16. III. uczył z czego się radować 17-20. IV. oyca swego chwalił 21. 22. V. oczy błogosławione 23-28. VI. ktoby był naszym bliźnim, nauczył 29-40. VII. Martę gromił 41. VII. Maryą pochwalił 42.

(Ewang. w dzień S. Łukasza.)

A potym naznaczył PAN i drugich siedmdziesiąt, i rozesłał ie po dwu przed obliczem swoiém do każdego miasta i mieysca, do którego sam przyiść miał.

2. I mówił im: Zniwoć wprawdzie * wielkie, ale robotników mało; proścież tedy * PANA żniwa, aby wypchnął robotniki na żniwo swoie.
* Matt. 9, 36. 37. Ian. 4, 35,

3. Idźcież: Oto, IA was * posyłam iako baranki w pośrzod wilków.
* Matt. 10, 16.

4. Nie noścież mieszka, ani * taistry ani obuwia, i nikogo w drodze ** nie pozdrawiaycie; *Mark.6,8.
** 2 Król. 4, 29.

5. A do którégokolwiek domu * wnidziecie, naprzód mówcie: Pokóy temu domowi. *Matt.10,12.

6. A ieżliby tam był który syn pokoiu, odpocznie nad nim pokóy wasz, a ieźliż nie, wróci się do was.

7. A w tymże domu zostańcie, * iedząc i piiąc to, co maią; albowiem godzień ** iest robotnik zapłaty swoiéy: nie przechodźcie się z domu do domu. *1Kor.10,25. **3Moy.19,13. 5Moy.24,14. 1Kor.9,14. 1Tim.5,18.

8. A do któregobyściekolwiek miasta weszli, a przyięliby was, iedzcie, co przed was położą;

9. I uzdrawiaycie niemocne, którzyby w nim byli, a mówcie im: Przybliżyło się do was królestwo Boże.

II. 10. A do któregobyście kolwiek miasta weszli, a nieprzyiętoby was, wyszedszy na ulice iego, mówcie:

11. I proch, który przylnął * do nas z miasta waszego, otrząsamy na was; wszakże to wiedzcie, że się do was przybliżyło królestwo Boże.
*Matt.10,14. Łuk.9,5. Dzie.13,51.r.18,6.

12. A mówię wam: Iż Sodomie w on dzień lżéy będzie, niż onemu miastu.]

13. Biada * tobie Chorazynie! biada tobie Betsaido! bo gdyby się były w Tyrzè i w Sydonie te cuda stały, które się stały w was, dawno by były w worze i w popiele siedząc pokutowały.
* Matt. 11, 21.

14. Dla tego Tyrowi i Sydonowi lżéy będzie na sądzie, niżeli wam.

15. A ty, Kapernaum! któreś aż do nieba wywyższone, aż do piekła strącone będziesz.

16. Kto was słucha, mnie słucha; a kto wami * gardzi, mną ** gardzi; a kto mną gardzi, gardzi onym, który mię posłał. * Matt. 10, 40. Ian. 13, 20.
** 1 Tess. 4, 8.

III. 17. A tak wrócili się oni siedmdziesiąt z weselem, mówiąc; PANIE! i diablić się nam poddawaią w imieniu twoiém.

18. Tedy im rzekł: Widziałem * szatana, iako błyskawicę z nieba spadaiącego. * Obiaw. 12, 9.

19. Oto, wam dawam * moc, abyście deptali po wężach i po niedźwiadkach i po wszystkiéy mocy nieprzyiacielskiey, a nic was nie uszkodzi.
* Mark. 16, 18.

20. Wszakże nie raduycie się z tego, iż się wam duchowie poddawaią; ale raczéy raduycie się, że imiona wasze * napisane są w niebiesiech. *Filip.4,3.

IV. 21. Onéyże godziny rozradował * się IEzus w duchu, i rzekł: Wysławiam cię, Oycze, PANIE nieba i ziemi! żeś te rzeczy zakrył przed ** mądrymi i rostropnymi, a obiawiłeś ie niemowiątkom; zaprawdę, Oycze! że się tak upodobało tobie. *Matt.11,25.
**Izai.29,14. 1Kor.1,26.

22. Wszystkie * rzeczy dane mi są od oyca mego, a nikt ** nie zna, kto iest syn, tylko oyciec, i kto iest oyciec, tylko syn, a komuby chciał syn obiawić. * Matt. 11, 27. ** Ian. 1, 18.

(Ewang. na niedz. 13 po S. Troycy.)

V. 23. Tedy obróciwszy się do * uczniów, rzekł im z osobna: Błogosławione oczy, które widzą, co wy widzicie. * Matt. 13, 16.

24. Bo powiadam wam, iż wiele Proroków i Królów żądali widzieć, co

co wy widzicie, ale nie widzieli; i słyszeć, co wy słyszycie, ale nie słyszeli.

25. A oto, niektóry * Zakonnik powstał, kusząc go i mówiąc: Nauczycielu! co czyniąc odziedziczę żywot wieczny? * Matt. 22, 35.

26. A on rzekł do niego: W zakonie co napisano, iako czytasz?

27. A on odpowiadaiąc rzekł: Będziesz miłował * PAna, Boga twego, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiéy duszy twoiéy, i ze wszystkiéy siły twoiéy, i ze wszystkiéy myśli twoiéy; a bliźniego twego, iako ** samego siebie. *5Moy.6,5. r.10,12. r.30,16. Mark. 12, 30. ** 3 Moy. 19, 18.

28. I rzekł mu: Dobrześ odpowiedział; to czyń, a będziesz żył.

VI. 29. A on chcąc samego siebie usprawiedliwić, rzekł do IEzusa: I któż iest móy bliźni?

30. Ale IEzus odpowiadaiąc rzekł: Człowiek niektóry zstępował z Ieruzalemu do Ierycha, i wpadł między zbóyce, którzy złupiwszy go i rany mu zadawszy, odeszli, na poły umarłego zostawiwszy.

31. I przydało się, że Kapłan niektóry szedł tąż drogą, a uyrzawszy go, pominął.

32. Także i Lewita, dostawszy się na ono mieysce, a przyszedszy i uyrzawszy go, pominął.

33. Ale Samarytan niektóry iadąc, przyiechał do niego, a uyrzawszy, użalił się go.

34. A przystąpiwszy zawiązał rany iego, a nalawszy oliwy i wina, i włożywszy go na bydlę swoie, wiódł go do gospody, i miał staranie o nim.

35. A nazaiutrz odieżdżaiąc, wyiął dwa grosze, i dał gospodarzowi, mówiąc mu: Miéy o nim staranie, a cokolwiek nad to wynałożysz, ia, gdy się wrócę, oddam ci.

36. Któryż tedy z tych trzech zda się tobie bliźnim bydź onemu, co był wpadł między zbóyce?

37. A on rzekł: Ten, który uczynił miłosierdzie nad nim. Rzekł mu tedy IEzus: Idźże, i ty uczyń także.]

38. I stało się, gdy oni szli, że on wszedł do niektórego miasteczka, a niewiasta niektóra, imieniem * Marta przyięła go do domu swego.
* Ian. 11, 1. r. 12, 2. 3.

39. A ta miała siostrę, którą zwano Maryą, która też usiadszy u nóg IEzusowych, słuchała słów iego.

40. Ale Marta roztargniona była około rozmaitéy posługi; która przystąpiwszy, rzekła: PANIE! i nie dbasz, że siostra moia mnie samę zostawiła, abym posługowała? Rzeczże iéy, aby mi pomogła.

VII. 41. A odpowiadaiąc IEzus rzekł iéy: Marto, Marto! troszczesz się i kłopocesz się około wielu rzeczy;

VIII. 42. Alećiednego potrzeba. Lecz Marya dobrą cząstkę obrała, która od niéy odięta nie będzie.

ROZDZIAŁ XI.

I. PAN uczył modlić się 1 - 13. II. diabelstwo nieme wygnał 14 - 26. III. Niewiasty wyznania poprawił 27. 28. IV. o Ionaszu 29 - 31. V. Niniwczykach 32. VI. świecy 33. VII. oku mówił 34 - 37. VIII. na obłudę Faryzeyską narzekał i karaniem groził 38 - 54.

I stało się, gdy on był na niektórém mieyscu, modląc się, że gdy przestał, rzekł do niego ieden z uczniów iego: PAnie! naucz nas modlić się, tak iako i Ian nauczył ucznie swoie.

2. I rzekł im; Gdy się * modlicie, mówcie: Oycze nasz, któryś iest w niebiesiech! Swięć się imię twoie; przyidź królestwo twoie; bądź wola twoia, iako w niebie tak i na ziemi.
* Matt. 6, 9.

3. Chleba naszego powszedniego day nam na każdy dzień.

4. I odpuść nam grzechy nasze; boć też i my odpuszczamy każdemu winowaycy naszemu. A nie wwodź nas na pokuszenie, ale nas zbaw od złego.

5. Zatym rzekł do nich: Któż z was mieć będzie przyiaciela, i póydzie do niego o północy i rzecze mu: Przyiacielu! pożycz mi trzech chlebów;

6. Albowiem przyiaciel móy przyszedł z drogi do mnie, a nieniam, co przedeń położyć.

7. A on będąc w domu, odpowiedziałby mówiąc: Nie uprzykrzay mi się;

się; iuż są drzwi zamknione, a dziatki
moie są zemną w pokoiu; nie mogę
wstać, abymci dał.
8. Powiadam wam: Chociażby mu
nie dał wstawszy, przeto że iest przy-
iaciel iego, wszakże dla niewstydli-
wego nalegania iego wstawszy, da mu
ile potrzebuię.
9. I iać wam powiadam: Proście, a
będzie * wam dano; szukaycie, a
znaydziecie; kołaccie, a będzie wam
otworzono. * Ier. 29, 12. Matt. 7, 7.
r. 21, 22. Mark. 11, 24. Ian. 14, 13.
r. 15, 7. r. 16, 23. Iak. 1, 6.
10. Każdy bowiem, kto prosi, bie-
rze, a kto szuka, znayduie, a temu, co
kołace, będzie otworzono.
11. A któryż iest z was * oyciec, któ-
rego gdyby prosił syn o chléb, izali
mu da kamień? Albo prosiłliby o ry-
bę, izali mu zamiast ryby da węża?
* Matt. 7, 9. 10.
12. Albo prosiłliby o iaie, izali mu
da niedźwiadka?
13. Ponieważ tedy wy, będąc złymi,
umiecie dary dobre dawać dzieciom
waszym; iakoż daleko więcéy oyciec
wasz niebieski da Ducha świętego
tym, którzy go oń proszą?
(Ewang. na niedz. 3 w Post.)
II. 14. Tedy wyganiał * diabła, któ-
ry był niemy. I stało się,
gdy wyszedł on diabeł, przemówił
niemy; i dziwował się lud.
* Matt. 9, 32. r. 12, 22. 1 Ian. 3, 8.
15. Ale niektórzy z nich mówili:
Przez Beelzebuba, * Książę diabelskie,
wygania diabły. * Mark. 3, 22.
16. Drudzy zasię kusząc go, żądali
znamienia od * niego z nieba.
* Matt. 16, 1.
17. Ale on widząc myśli ich, rzekł
im: Każde królestwo * rozdzielone
samo przeciwko sobie pustoszeie, a
dom na dom upada. * Matt. 12, 25.
18. A ieźliżeć i szatan rozdzielony
iest przeciwko sobie, iakoż się ostoi
królestwo iego? abowiem powiada-
cie, iż ia przez Beelzebuba wyganiam
diabły.
19. A ieźliż ia przez Beelzebuba wy-
ganiam diabły, synowie wasi przez
kogoż wyganiaią? Przetoż oni będą
sędziami waszymi.
20. Ale ieźliż ia palcem Bożym wy-
ganiam diabły, zaisteć przyszło do
was królestwo Boże.
21. Gdy mocarz uzbroiony strzeże
pałacu swego, w pokoiu są maię-
tności iego.
22. Ale gdy mocnieyszy nadeń nad-
szedszy, zwycięży go, odeymuie *
wszystko oręże iego, w którym ufał,
a łupy iego rozdawa. * Kol. 2, 15.
23. Kto nie iest ze mną, przeciwko
mnie iest; a kto nie zbiera ze mną,
rozprasza.
24. Gdy duch nieczysty wychodzi *
od człowieka, przechadza się po
mieyscach suchych, szukaiąc odpo-
czynienia, a nie znalazszy, mówi:
Wrócę się do domu mego, zkądem
wyszedł; * Matt. 12, 43.
25. A przyszedszy, znayduie umie-
ciony i ochędożony.
26. Tedy idzie i bierze z sobą siedm
innych duchów gorszych niżeli sam, a
wszedszy mieszkaią tam, i bywaią rze-
czy ostatnie człowieka onego * gorsze,
niżeli pierwsze. * Matt. 12, 45.
Ian. 5, 14. 2 Piotr. 2, 20.
III. 27. I stało się, gdy on to mowił,
że wyniozszy głos niektóra niewiasta
z ludu, rzekła mu: Błogosławiony
żywot, który cię nosił, i piersi, któ-
reś ssał!
28. Ale on rzekł: Owszem błogosła-
wieni są, którzy słuchaią słowa Boże-
go i strzegą go.]
IV. 29. A gdy się lud gromadził, po-
czął mówić: Rodzay ten zły * iest;
znamienia szuka, ale mu znamię nie
będzie dane, tylko ono znamię Iona-
sza ** Proroka. * Matt. 12, 38. 39. 40.
** Ionasz. 2, 1.
30. Albowiem iako Ionasz był za
znamię Niniwczykom, tak będzie i
Syn człowieczy temu rodzaiowi.
31. Królowa z południa * stanie na
sądzie z mężami rodzaiu tego, i potę-
pi ie; bo przyiechała od kończyn zie-
mi, aby słuchała mądrości Salomono-
wéy; a oto, tu więcéy, niżeli Salo-
mon. * 1Król.10,1. 2Kron.9,1.
V. 32. Mężowie Niniwitscy * staną
na sądzie z tym rodzaiem, i potępią
go, przeto, że pokutowali na kazanie
** Ionaszowe; a oto, tu więcéy, nize-
li Ionasz. *Matt.12,41. Ionasz.3,5.
VI. 33. A nikt * świecę zapaliwszy,
nie

nie stawia iéy w skrytości, ani pod
korzec, ale na świecznik, aby ci, któ-
rzy wchodzą, światło widzieli.
* Matt. 5, 15. Mark. 4, 21. Łuk. 8, 16.
VII. 34. Swiecą * ciała iest oko; ieźli-
by tedy oko twoie było szczere, i
ciało twoie wszystko będzie iasne; a
ieźliby złe było, i ciało twoie ciemne
będzie. * Matt. 6, 22.
35. Patrzayże tedy, aby światło, któ-
re iest w tobie, nie było ciemnością.
36. Ieźli tedy wszystko ciało twoie
iasne będzie, niemaiąc iakiéy cząstki
zaćmionéy, będzieć wszystko tak ia-
sne, że cię iako świeca blaskiem o-
świeci.
37. A gdy to mówił, prosił go nie-
który Faryzeusz, aby iadł obiad u nie-
go; wszedszy tedy, usiadł za stołem.
VIII. 38. A widząc to Faryzeusz, dzi-
wował * się, że się nie umył przed o-
biadem. * Matt. 15, 2.
39. I rzekł PAN do niego: Teraz wy,
Faryzeuszowie! to, co iest zewnątrz *
kubka i misy, ochędażacie, ale to, co
iest wewnątrz w was, pełne iest dra-
pieztwa i złości. * Matt. 23, 25.
40. Szaleni! izaż ten, który uczynił
to, co iest zewnątrz, nie uczynił téż
tego, co iest wewnątrz?
41. Wszakże i z tego, co iest we-
wnątrz, dawaycie iałmużnę, a oto
wszystkie rzeczy będą wam czyste.
42. Ale biada wam Faryzeuszowie!
że dawacie dziesięcinę z miętki, * i z
ruty, i z każdego ziela, lecz opuszcza-
cie sąd i miłość Bożą, teć rzeczy trze-
ba było czynić, a onych nie opuszczać.
* Matt. 23, 23.
43. Biada wam Faryzeuszowie! że
miłuiecie pierwsze * mieysca w bożni-
cach i pozdrawiania na rynkach.
* Matt. 23, 6.
44. Biada wam Nauczeni w piśmie *
i Faryzeuszowie obłudni! boście iako
groby, których nie widać, a ludzie,
którzy chodzą po nich, nie wiedzą o
nich. * Matt. 23, 27.
45. A odpowiadaiąc niektóry z Za-
konników, rzekł mu: Nauczycielu!
to mówiąc i nas hańbisz.
46. A on rzekł: I wam * Zakonni-
kom biada! albowiem obciążacie lu-
dzie brzemiony nieznośnemi, a sami
się i iednym palcem swoim tych brze-
mion nie dotykacie. * Matt. 23, 4.
Dzie. 15, 10.
47. Biada wam! że buduiecie groby
* Proroków, a oycowie wasi poza-
biiali ie. * Matt. 23, 29.
48. Zaiste świadczycie, iż się kocha-
cie w uczynkach oyców waszych; al-
bowiem oni ie pozabiiali, a wy budu-
iecie groby ich.
49. Dla tegoż téż mądrość Boża rze-
kła: Poślę do nich * Proroki i Aposto-
ły, a z nich niektóre zabiiać i prześla-
dować będą; * Matt. 23, 34.
50. Aby szukano od tego rodzaiu
krwi wszystkich Proroków, która
wylana iest od założenia świata,
51. Od krwi * Abla aż do krwi **
Zacharyasza, który zginął między oł-
tarzem i kościołem; zaiste powiadam
wam, będą iéy szukać od rodzaiu tego.
*1 Moy. 4, 8. **2 Kron. 24, 21. Matt. 23, 35.
52. Biada wam Zakonnikom! boście
wzięli klucz * umieiętności; samiście
nie weszli, a tym, którzy wniść chcie-
li, zabranialiście. * Matt. 23. 13.
53. A gdy im to mówił, poczęli nań
Nauczeni w piśmie i Faryzeuszowie
bardzo nacierać, i przyczynę mu da-
wać do mowienia o wielu rzeczach,
54. Czyhaiąc nań i szukaiąc, aby co u-
chwycili z ust iego, żeby go oskarzyli.

ROZDZIAŁ XII.

I. Strzedz się kwasu Faryzeyskiego 1 - 4. II. kogo się bać 5 - 15. III. Bogatego postępki 16 - 30. IV. królestwa Bożego szukac 31 - 38. V. o przyiściu PAńskiém niespodzianém 39. 40. VI. o słudze wiernym i mądrym 41 - 44. VII. o słudze złym 45 - 48. VIII. o niepokoiu przy Ewangielii 49 - 59.

Między tym, gdzie się zgromadziło
wiele tysięcy ludu, tak, iż iedni
po drugich deptali, począł mówić do
uczniów swoich: Naprzód strzeżcie *
się od kwasu Faryzeyskiego, który iest
obłuda. * Matt. 16, 6. Mark. 8, 15.
2. Boć nie iest nic skrytego, coby *
obiawiono bydź nie miało, ani taiem-
nego, czegoby się dowiedzieć nie mia-
no. * Iob. 12, 22. Matt. 10, 26.
3. Przetoż, coście mówili w ciemno-
ści,

ści, na świetle słyszano będzie, a coście w ucho szeptali w komorach, obwołano będzie na dachach.

4. A mówię wam przyiaciołom moim: Nie bóycie * się tych, którzy ciało zabiiaią, a potym nie maią, coby więcéy uczynili. * Izai. 51, 7. Ierem. 1, 8.

II. 5. Alę wam okażę, kogo się bać macie: Bóycie się tego, który, gdy zabiie, ma moc wrzucić do piekielnego ognia; zaiste powiadam wam, tego się bóycie.

6. Izali pięci wróblików nie przedaią * za dwa pieniążki? Wszakże ieden z nich nie iest w zapamiętaniu przed obliczem Bożém. * Matt. 10, 29.

7. Owszem i włosy * głowy waszéy wszystkie są policzone. Przetoż się nie bóycie; nad wiele wróblików wyście zacnieysi. * Łuk. 21, 18.

8. A mówię wam: Wszelki, któryby mię wyznał * przed ludźmi, i Syn człowieczy wyzna go przed Anioły Bożymi. * Matt. 10, 32.

9. Ale ktoby się mnie zaprzał * przed ludźmi, zaprę się go przed Anioły Bożymi. *Mark.8,38. 2Tym.2,12.

10. I każdemu, ktoby mówił słowo przeciwko * Synowi człowieczemu, będzie mu odpuszczono; ale temu, ktoby ** przeciwko Duchowi świętemu bluźnił, nie będzie odpuszczono. *Mat.12,31.32. Mark.3,28. **1Ian.5,16.

11. A gdy was będą * wodzić do bożnic, i do przełożonych, i do zwierzchności, nie troszczcie się, iako i cobyście ku obronie odpowiedzieć, albo cobyście mówić mieli. * Matt. 10, 19. Mark. 13, 11.

12. Albowiem Duch święty nauczy was onéyże godziny, cobyście mówić mieli.

13. I rzekł mu niektóry z ludu: Nauczycielu! rzecz bratu memu, aby się ze mną podzielił dziedzictwem.

14. Ale mu on rzekł: Człowiecze! któż mię postanowił sędzią albo dzielcą między wami?

15. I rzekł do nich: Patrzcie, a strzeżcie się łakomstwa; gdyż nie w tém, że kto ma obfite maiętności, żywot iego zależy.

III. 16. I powiedział im podobieństwo, mówiąc: Niektórego człowieka bogatego pole obfity urodzay przyniosło.

17. I rozmyślał sam w sobie, mówiąc: Cóż uczynię, gdyż niemam, gdziebym zgromadził urodzaie moie?

18. I rzekł: To uczynię: Rozwalę gumna moie, większe pobuduię, i zgromadzę tam wszystkie urodzaie moie i dobra moie;

19. I rzekę do duszy moiéy; Duszo! masz * wiele dobr złożonych na wiele lat; odpoczyńże, iedz, piy, bądź dobréy myśli. *Izai.22,13. 1Kor.15,32.

20. Ale mu rzekł Bóg! O głupi! téy nocy upomnią się duszy twoiéy od ciebie, a to, coś nagotował, czyie * będzie? * Psalm. 39, 7.

21. Takci iest, który sobie skarbi, a nie iest w Bogu bogaty.

22. I rzekł do uczniów swoich: Dla tego powiadam wam, nie troszczcie się * o żywot wasz, cobyście iedli, ani o ciało, czémbyście się przyodziewali. *Ps.55,23. Matt.6,25. 1Piotr.5,7.

23. Zacnieyszy iest żywot, niż pokarm, a ciało, niż odzienie.

24. Przypatrzcie się * krukom, iż nie sieią ani żną, i nie maią spiżarni, ani gumna, a wżdy ie Bóg żywi; czémżeście wy zacnieysi niż ptacy? * Iob. 12, 7. Ps. 147, 9.

25. I któż z was * troskliwie myśląc może przydać do wzrostu swego łokieć ieden? * Matt. 6, 27.

26. Ponieważ tedy i naymnieyszéy rzeczy nie przemożecie, czemuż się o inne troszczecie?

27. Przypatrzcie się liliom, iako rostą, nie pracuią, ani przędą: a powiadam wam, że ani Salomon we wszystkiéy sławie swoiéy nie był tak przyodziany, iako iedna z tych.

28. A ieźliże trawę, która dziś iest na polu, a iutro będzie w piec wrzucona, Bóg tak przyodziewa, iakoż daleko więcéy was, o małowierni!

29. Wy tedy nie pytaycie się, cobyście ieść, albo cobyście pić mieli, ani wysoko lataycie myślami waszemi.

30. Albowiem tego wszystkiego narodowie tego świata szukaią; aleć oyciec wasz wie, że tego potrzebuiecie.

IV. 31. Owszem szukaycie królestwa Bożego, a to wszystko będzie wam przydano.

32. Nie

32. Nie bóy się o maluczkie stadko! albowiem się upodobało oycu waszemu, dać wam królestwo.
33. Przedawaycie * maiętności wasze, a dawaycie iałmużnę; gotuycie sobie mieszki, które nie wiotszeią, skarb, którego nie ubywa w niebiesiech, gdzie złodziéy przystępu nie ma, ani mól psuie. * Łuk. 16, 9. 1 Tym. 6, 17.
34. Bo gdzie iest skarb wasz, tam będzie i serce wasze.
(Ew. w dzień S. Marcina i Mikołaia.)
35. Niech będą przepasane biodra * wasze, i świece zapalone.
* Efez. 6, 14. 1 Piotr. 1, 13.
36. A wy bądźcie podobni ludziom, oczekiwaiącym pana swego, ażby się wrócił z wesela, żeby, gdyby przyszedł a zakołatał, wnet mu otworzyli.
37. Błogosławieni oni słudzy, które, gdy przyidzie pan, czuiące znaydzie; zaprawdę powiadam wam, iż się przepasze, a posadzi ie za stół, a przechadzaiąc się, będzie im służył.
38. A ieźliby przyszedł o wtóréy straży, i o trzeciéy straży przyszedłliby, a takby ie znalazł, błogosławieni są oni słudzy.
V. 39. A to wiedzcie, iżby gdyby * wiedział gospodarz, o któréy godzinie złodziéy ma przyiść, wżdyby czuł, a nie dopuściłby podkopać domu swego. * Matt. 24, 43. 1 Tess. 5, 2.
40. Przetoż * i wy bądźcie gotowi; bo o téy godzinie, o któréy się nie spodziewacie, Syn człowieczy przyidzie. *] * Mark. 13, 33.
VI. 41. I rzekł mu Piotr: PANIE! do nasże mówisz to podobieństwo, czyli do wszystkich?
42. A PAN rzekł: Któryś tedy iest * wierny szafarz i rostropny, którego PAN postanowi nad czeladzią swoią, aby im na czas wydawał obrok naznaczony; * Matt. 24, 45.
43. Błogosławiony iest on sługa, którego, gdyby przyszedł pan iego, znaydzie, że tak czyni;
44. Zaprawdę wam powiadam, że go nad wszystkiemi dobrami swoiemi postanowi.
VII. 45. Ale ieźliby rzekł on sługa w sercu swoiém: Odwłacza pan mój z przyiściem swoiém, i począłby bić sługi i służebnice, a ieść, pić i opiiać się:
46. Przyidzie pan sługi onego, dnia, którego się nie spodzieie, i godziny, któréy nie wie, i odłączy go, a część iego położy z niewiernymi.
47. Ten zasię * sługa, któryby znał wolą pana swego, a nie był gotowym, ani czynił według woli iego, wielce będzie karany. * Iakub. 4, 17.
48. Ale który nie znał, a czynił rzeczy godne karania, mniéy plag odniesie; a od każdego, komu wiele dano, wiele się od niego upominać będą; a komu się wiele powierzono: więcéy będą chcieć od niego.
VIII. 49. Przyszedłem, abym ogień puścił na ziemię, i czegoż chcę, ieźli iuż gore?
50. Aleć mam bydź chrztem ochrzczony; a iakom iest ściśniony, póki się to nie wykona!
51. Mniemacie, abym przyszedł, * pokóy dawać na ziemię? Bynaymniéy, powiadam wam, ale rozerwanie.
* Matt. 10, 34.
52. Albowiem od tego czasu będzie ich pięć w domu iednym rozerwanych, trzéy przeciwko dwiema, a dwa przeciwko trzema.
53. Powstanie oyciec przeciwko * synowi, a syn przeciwko oycu, matka przeciwko córce, a córka przeciwko matce, świekra przeciwko synowéy swoiéy, a synowa przeciwko świekrze swoiéy. * Mich. 7, 6.
54. Mówił też i do ludu: Gdy widzicie * obłok wschodzący od zachodu, zaraz mówicie: Przychodzi gwałtowny deszcz; i tak bywa. * Matt. 16, 2.
55. A gdy wiatr wieiący od południa, mówicie: Gorąco będzie; i bywa tak.
56. Obłudnicy! postawę nieba i ziemi rozeznawać umiecie, a tego czasu iakoż nie poznawacie?
57. Przeczże i sami przez się nie sądzicie, co iest sprawiedliwego?
58. Gdy tedy idziesz z przeciwnikiem twoim * przed urząd, starayże się w drodze, abyś był wolen, by cię snadź nie pociągnął przed sędziego, a sędziaby cię podał ceklarzowi, a ceklarzby cię wrzucił do więzienia.
* Matt. 5, 25.
59. Powiadamci: Nie wynidziesz

ztamtąd, pókibyś nie oddał do ostatniego pieniążka.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Piłat Galileyczyki pomordował 1 - 3. II. wieża Syloe ośmnastu zabiła 4. 5. III. figowe drzewo 6 - 10. IV. niewiasta, przez ośmnaście lat choruiąca, w sabbat uzdrowiona 11-13. V. książę bożnicy PANU o to przymawia 14 - 17. VI. królestwo Boże podobne ziarnu gorczycznemu 18-20. VII i kwasowi 21. 22. VIII. wiele ich ma bydź zbawionych 23 - 30. IX. Herod lis 31 - 33. X. Ieruzalem morderzem Proroków 34. 35.

A prawie na ten czas byli przytomni niektórzy, oznaymuiąc mu o Galileyczykach, których krew Piłat pomieszał z ofiarami ich.
2. A IEzus odpowiadaiąc, rzekł im: Mniemacie, że ci Galileyczycy nad wszystkie inne Galileyczyki grzesznieyszymi byli, iż takowe rzeczy ucierpieli?
3. Bynaymniéy, mówię wam; i owszem, ieźli nie będziecie pokutować, wszyscy także poginiecie.
II. 4. Albo ośmnaście onych, na które upadła wieża w Syloe i pobiła ie, mniemacie, żeby ci winnieyszymi byli nad wszystkie ludzie mieszkaiące w Ieruzalemie?
5. Bynaymniéy, mówię wam; i owszem ieźli pokutować nie będziecie, wszyscy także poginiecie.
III. 6. I powiedział im to podobieństwo: Człowiek niektóry miał figowe drzewo wsadzone na winnicy swoiéy, a przyszedszy, szukał na nim owocu, ale nie znalazł.
7. Tedy rzekł do winiarza: Oto, po trzy lata przychodzę, szukaiąc owocu na tém drzewie figowém, ale nie znayduię. Wytniyże ie; bo przecz że tę ziemię próżno zastępuie?
8. Ale on odpowiadaiąc rzekł mu: Panie! zaniechay go ieszcze i na ten rok, aż ie okopię i obłożę gnoiem;
9. Owa snadź przyniesie owoc, a ieźli nie, potym ie wytniesz.
10. I nauczał w iednéy bożnicy w sabbat.
IV. 11. A oto, była tam niewiasta, która miała ducha niemocy ośmnaście lat, a była skurczona tak, iż się żadną miarą nie mogła rozprostować.
12. Tę gdy uyrzał IEzus, zawołał iéy do siebie i rzekł iéy: Niewiasto! uwolnionaś od niemocy twoiéy.
13. I włożył na nię ręce, a zarazem rozprościła się i chwaliła Boga.
V. 14. Tedy odpowiadaiąc przełożony nad bożnicą, który się bardzo gniewał, że IEzus w sabbat uzdrawiał, rzekł do ludu: Sześć dni iest, w które * trzeba robić; w te tedy dni przychodząc, leczcie się, a nie w dzień sabbatu. * 2 Moy. 20, 9. 5 Moy. 5, 13.
15. Ale mu odpowiedział PAN i rzekł: Obłudniku! azaż każdy z was * w sabbat nie odwięzuie wołu swego, albo osła swego od żłobu, a nie wiedzie, żeby go napoił? * Łuk. 14, 5.
16. A ta córka Abrahamowa, którą był związał szatan oto iuż ośmnaście lat, zaż nie miała bydź rozwiązana od téy związki w dzień sabbatu?
17. A gdy on to mówił, zawstydzili się wszyscy przeciwnicy iego; ale wszystek lud radował się ze wszystkich onych chwalebnych spraw, które się działy od niego.
VI. 18. Zatém rzekł IEzus: Komuż podobne * iest królestwo Boże, a do czegoż ie przypodobam?
* Matt. 13, 31. Mark. 4, 30. 31.
19. Podobne iest ziarnu gorczycznemu, które wziąwszy człowiek, wrzucił do ogroda swego; i rosło i stało się drzewem wielkiém, a ptaszkowie niebiescy czynili sobie gniazda na gałęziach iego.
20. I rzekł znowu: Do czegoż przypodobam * królestwo Boże? * Matt. 13, 30.
VII. 21. Podobne iest kwasowi, który wziąwszy niewiasta, zakryła go we trzy miary mąki, ażby wszystko skwaśniało.
22. I chodził * po miastach i miasteczkach, nauczaiąc a idąc w drogę do Ieruzalemu. * Matt. 8, 35. Mark. 6, 6.
VIII. 23. I rzekł mu niektóry: PANIE! czyli mało tych iest, którzy maią bydź zbawieni? A on rzekł do nich:
24. Usiłuycie, abyście weszli przez ciasną * bramę; albowiem powiadam wam: Wiele ich będą chcieli wniść, ale nie będą mogli. * Matt. 7, 13.
25. Gdy wstanie gospodarz i zamknie drzwi,

drzwi, a poczniecie stać przede
drzwiami, i kołatać we drzwi, mó-
wiąc: PANIE, PANIE! otwórz * nam,
tedy on odpowiadaiąc rzecze wam:
Nie znam was, zkądeście. *Matt.7,23.

26. Tedy poczniecie mówić: Iadaliśmy przed tobą i piiali, i uczyłeś na ulicach naszych.

27. A on rzecze, Powiadam wam, nie znam was zkądeście; odstąpcie odemnie * wszyscy, którzy czynicie nieprawość. *Ps.6,9. Matt.25,41.

28. Tam będzie płacz * i zgrzytanie zębów, gdy uyrzycie Abrahama, Izaaka, i Iakuba, i wszystkie Proroki w królestwie Bożém, a samych siebie precz wyrzuconych. * Matt. 8, 11. 12.

29. I przyidą drudzy od wschodu i od zachodu, i od północy, i od południa, a usiędą za stołem w królestwie Bożém.

30. A oto, są ostatni, którzy * będą pierwszymi, a są pierwsi, którzy będą ostatnimi. * Matt. 19, 30. r. 20, 16. Mark. 10, 31.

IX. 31. W onże dzień przystąpili niektórzy z Faryzeuszów, mówiąc mu: Wynidź a idź ztąd; bo cię Herod chce zabić.

32. I rzekł im: Idźcie, a powiedzcie temu lisowi: Oto, wyganiam diabły, i uzdrawiam dziś i iutro, a trzeciego dnia dokończenie wezmę.

33. Wszakże muszę dziś i iutro i po iutrze odprawować drogę; albowiem niemoże bydź, aby miał Prorok zginąć, oprócz w Ieruzalemie.

X. 34. Ieruzalem! Ieruzalem! które zabiiasz * Proroki, a kamionuiesz te, którzy do ciebie bywaią posłani; ile kroć chciałem zgromadzić dzieci twoie, tak iako kokosz zgromadza kurczęta swoie pod skrzydła, a nie chcieliście. * Matt. 23, 37.

35. Otoż zostanie wam * dom wasz pusty. A zaprawdęć wam powiadam, że mię nie uyrzycie, aż przyidzie czas, gdy rzeczecie: Błogosławiony, który ** idzie w imieniu PAńskiém. * Izai. 1, 7. Ierem. 7, 14. Mich. 3, 12. ** Ps. 118, 26.

ROZDZIAŁ XIV.

I. PAN opuchłego w sabbat uzdrowił 1 - 6. II. do pokory napominał 7 - 11. III. ubogim dobrze czynić kazał 12 - 15. IV. podobieństwo wieczerzy wielkiéy 16 - 25. V. dla niego wszystko opuszczać 26. VI. o budowaniu wieży 28 - 30. VII. o stoczeniu bitwy 31 - 33. VIII. i o soli 34. 35.

(Ewang. na niedz. 17 po 6. Troycy.)

I stało się, gdy wyszedł IEzus w dom niektórego przednieyszego Faryzeusza w sabbat, aby iadł chléb, że go * oni podstrzegali. * Mark. 3, 2.

2. A oto, człowiek niektóry opuchły był przed nim.

3. A odpowiadaiąc IEzus, rzekł do Zakonników i do Faryzeuszów, mówiąc: Godzili się w sabbat uzdrawiać? * Łuk. 6, 9.

4. A oni milczeli. Tedy on uiąwszy go, uzdrowił i odprawił.

5. A odpowiadaiąc rzekł do nich: Któregoż z was osieł albo wół wpadnie w studnią, a nie wnet go wyciągnie w dzień sabbatu?

6. I nie mogli mu na to * odpowiedzieć. * Matt. 22, 46.

II. 7. Powiedział też i wezwanym podobieństwo, (bacząc, iako przednieysze mieysca obierali,) mówiąc do nich:

8. Gdybyś był od kogo wezwany na wesele, nie siadayże na przednieyszém mieyscu, by snadź zacnieyszy nad cię nie był wezwany od niego.

9. A przyszedszy ten, który ciebie i onego wezwał, rzekłby tobie: Day temu mieysce; a tedybyś ze wstydem począł siedzieć na pośledniem mieyscu.

10. Ale * gdybyś był wezwany, szedszy, usiądź na pośledniém mieyscu; a gdyby przyszedł ten, który cię wezwał, rzekłby tobie: Przyiacielu! posiądź się wyżéy; tedy będziesz miał cześć przed spółsiedzącymi z tobą. * Przyp. 25, 6. 7.

11. Bo wszelki, kto się * wywyższa, poniżony będzie, a kto się poniża, wywyższony będzie. *Iob.22,29. Przyp.29,23. Matt.23,12. Łuk.18,14.

III. 12. Mówił też i onemu, który go był

był wezwał: Gdy sprawuiesz obiad albo wieczerzą, nie wzywayże przyiaciół twoich, ani braci twoich, ani krewnych twoich, ani sąsiadów bogatych, żeby cię snadź i oni zasię nie wezwali, a stałaćby się nagroda.
13. Ale gdy sprawuiesz ucztę, wezwiyże ubogich, ułomnych, chromych i ślepych,
14. A będziesz błogosławionym; boć niemaią czém nagrodzić, alec będzie nagrodzono przy zmartwychwstaniu sprawiedliwych.
15. A usłyszawszy to niektóry z spółsiedzących, rzekł mu: Błogosławiony, który ie chléb w królestwie Bożém.

(Ewang. na N. 2 po S. Troycy.)

IV. 16. A on mu rzekł: Człowiek niektóry sprawił * wieczerzą wielką i zaprosił wielu;
*Izai.25,6. Matt.22,2. Obiaw.19,7.
17. I posłał sługę swego w godzinę wieczerzy, żeby rzekł zaproszonym: Pójdźcie! bo iuż wszystko gotowo.
18. I poczęli się wszyscy iednostaynie wymawiać. Pierwszy mu rzekł: Kupiłem wieś, i muszę iść a oglądać ią, proszę cię, miéy mię za wymowionego.
19. A drugi rzekł: Kupiłem pięć iarzm wołów, i idę, abym ich doświadczył, proszę cię, miéy mię za wymowionego.
20. A drugi rzekł: Zonem poiął, a dla tego przyiść nie mogę.
21. A wróciwszy się on sługa, oznaymił to panu swemu. Tedy się gospodarz rozgniewawszy, rzekł słudze swemu; Wynidź prędko na ulice i na drogi mieyskie, a ubogie i ułomne i chrome i ślepe wprowadź tu.
22. I rzekł sługa: Panie! stało się, iakoś rozkazał, a ieszcze mieysce iest.
23. I rzekł PAN do sługi: Wynidź na drogi i między opłotki, a przymuś wniść, aby był napełniony dom móy.
24. Albowiem powiadam wam, że żaden z onych mężów, którzy byli zaproszeni, nie ukusi wieczerzy moiéy.]
25. I szedł z nim wielki lud: a obróciwszy się, rzekł do nich:
V. 26. Ieźli kto idzie do * mnie, * a niema w nienawiści oyca swego, i matki, i żony, i dzieci, i braci, i sióstr, nawet i duszy swoiéy, nie może bydź uczniem moim. * Matt. 10, 37. r. 16, 24. Mark. 8, 34. Łuk. 9, 23.
27. A ktokolwiek nie niesie krzyża swego, a idzie za mną, nie może bydź uczniem moim.
VI. 28. Bo któż z was iest, chcąc zbudować wieżę,* aby pierwéy usiadszy, nie obrachował nakładu, mali to, czémby iéy dokończył?
29. Aby snadź, gdyby założył fundament, a dokończyć nie mogł, wszyscy, którzyby to widzieli, nie poczęli się naśmiewać z niego,
30. Mówiąc: Ten człowiek począł budować, a nie mogł dokończyć.
VII. 31. Albo który Król iadąc na woynę, potykać się z drugim Królem, pierwéy usiadszy, nie radzi się, mogłliby się w dziesiąci tysięcy potkać z onym, który we dwudziestu tysięcy iedzie przeciwko niemu?
32. A ieźli nie, gdy on ieszcze iest daleko od niego, posły wyprawiwszy do niego, prosi o to, co należy do pokoiu.
33. Takżeć i każdy z was, ktoby się nie wyrzekł wszystkich maiętności swoich, nie może bydź uczniem moim.
VIII. 34. Dobrać iest sól; lecz ieźli * sól zwietrzeie, czémże ią naprawią?
* Matt. 5, 13. Mark. 9, 50.
35. Nie przygodzi się ani do ziemi ani do gnoiu, ale ią precz wyrzucaią. Kto ma uszy ku słuchaniu, niechay słucha.

Rozdział XV.

I. PAN pokutuiące przyimował 1-3. II. siebie i onych podobieństwem dwoiakiém 4-10. III i przykładem marnotratnego syna i miłosiernego oyca bronił 11-32.

(Ewang. na niedz. 3 po S. Troycy.)

I przybliżali się do niego wszyscy * celnicy i grzesznicy, aby go słuchali. * Matt. 9, 13. Mark 2, 17.
2. I szemrali Faryzeuszowie i Nauczeni w piśmie, mówiąc: Ten grzeszniki przyimuie i ie z nimi.
3. I powiedział im to podobieństwo, mówiąc:
II. 4. Któryż z was człowiek, gdyby miał

miał * sto owiec, a straciłby iednę z
nich, izali nie zostawia onych dzie-
wiąc dziesiąt i dziewiąci na puszczy, a
nie idzie za oną, która zginęła, ażby
ią znalazł? * Matt. 18, 12.
5. A znalazszy kładzie ią na ramiona
swoie, raduiąc się.
6. A przyszedszy do domu, zwoływa
przyiacioł i sąsiadów, mówiąc im:
Raduycie się zemną; bom znalazł o-
wcę moię, która była zginęła.
7. Powiadam wam, że taka będzie
radość w niebie nad iednym grzeszni-
kiem pokutuiącym, więcéy niż nad
dziewiąciądziesiąt i dziewiącią spra-
wiedliwych, którzy nie potrzebuią *
pokuty. * Łuk. 5, 31. 32.
8. Albo która niewiasta maiąc dzie-
sięć groszy, ieżliby straciła grosz ie-
den, izali nie zapala świecy, i nie u-
miata domu, a nie szuka z pilnością,
ażby znalazła?
9. A znalazszy, zwoływa przyiacio
łek i sąsiadek, mówiąc: Raduycie się
zemną; albowiem znalazłam grosz,
któryin była straciła.
10. Tak, powiadam wam, będzie
radość przed Anioły Bożymi nad ie-
dnym grzesznikiem pokutuiącym.]
III. 11. Nad to rzekł: Człowiek nie-
który miał dwu synów.
12. I rzekł młodszy z nich oycu: Oy-
cze! day mi dział maiętności na mię
przypadaiącéy. I rozdzielił im maię-
tność.
13. A po niewielu dni, zebrawszy
wszystko on młodszy syn, odiechał w
daleką krainę, i rozproszył tam maię-
tność swoię, żyiąc rozpustnie.
14. A gdy wszystko potracił, stał się
głód wielki w onéy krainie, a on po-
czął niedostatek cierpieć.
15. A tak szedszy, przystał do iedne-
go mieszczanina onéy krainy, ktory go
posłał do folwarku swego, aby pasł
świnie.
16. I żądał napełnić brzuch swóy
młotem, które iadały świnie; ale mu
ich nikt nie dawał.
17. Potym przyszedszy k sobie, rzekł:
O iako wiele naiemników oyca mego
maią dosyć chleba, a ia od głodu ginę!
18. Wstawszy tedy, póydę do oyca
mego i rzekę mu: Oycze! zgrzeszyłem
przeciwko niebu i przed tobą,
19. I nie godzienem więcéy bydź na-
zywany synem twoim, uczyń mię ia-
ko iednego z naiemników twoich.
20. Tedy wstawszy, szedł do oyca
swego. A gdy on ieszcze * był opodal,
uyrzał go oyciec iego, i użaliwszy się
go, przybieżał, a padszy na szyię ie-
go, pocałował go. * Efez. 2, 13.
21. I rzekł mu syn: Oycze! zgrzeszy-
łem przeciwko niebu i przed tobą, i
iużem nie iest godzień, abym był na-
zywany synem twoim.
22. Rzekł tedy oyciec do sług swoich:
Przynieście onę przednią szatę, a o-
bleczcie go, i daycie pierścień na rę-
kę iego, i obuwie na nogi iego,
23. A przywiodszy ono tłuste cielę,
zabiycie, a iedząc bądźmy weseli.
24. Albowiem ten syn móy umarł
był, a zasię ożył; zginął był, i znale-
ziony iest; i poczęli się weselić.
25. Ale starszy syn iego był na polu;
a gdy przychodząc przybliżył się ku
domowi, usłyszał muzykę i tańce;
26. A zawoławszy iednego z sług, py-
tał, coby to było.
27. A on mu powiedział: Brat twóy
przyszedł, i zabił oyciec twóy ono tłu-
ste cielę, iż go zdrowego dostał.
28. I rozgniewał się, a nie chciał
wniść; ale oyciec iego wyszedszy pro-
sił go.
29. A on odpowiadaiąc, rzekł oycu:
Oto, przez tak wiele lat służę tobie, a
nigdym nie przestąpił przykazania
twego; wszakżeś mi nigdy nie dał ko-
źlęcia, abym się z przyiacioły moimi
weselił.
30. Ale gdy ten syn twóy, który po-
żarł maiętność twoię, z wszetecznica-
mi, przyszedł, zabiłeś mu ono tłuste
cielę.
31. A on mu rzekł: Synu! tyś zawsze
zemną, a wszystkie dobra moie two-
ie są.
32. Lecz trzeba było weselić się i ra-
dować, że ten brat twóy umarł był
a zasię ożył, i zginął był a znaleziony
iest.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Szafarz niewierny 1. 2. II. i postępki iego 3 - 12. III. dwiema panom służyć niemożna 13. IV. łakomi Faryzeuszowie zgromieni 14. 15. V. zakon Boży i Prorocy dokąd trwać mieli 16. 17. VI. żony nie opuszczać 18. VII. Bogacz i Łazarz 19 - 31.

(Ewang. na niedz. 9 po S. Troycy.)

Mówił też i do uczniów swoich: Człowiek niektóry był bogaty, który miał szafarza, a ten był odniesiony do niego, iakoby rozpraszał dobra iego.

2. A zawoławszy go, rzekł mu: Cóż to słyszę o tobie? Odday liczbę z szafarstwa twego; albowiem iuż więcéy nie będziesz mogł szafować.

II. 3. I rzekł on szafarz sam w sobie: Cóż uczynię, gdyż pan móy odbiera odemnie szafarstwo? Kopać niemogę, żebrać się wstydzę.

4. Wiem, co uczynię, że, gdy będę złożony z szafarstwa, przyimą mię do domów swoich.

5. Zawoławszy tedy do siebie każdego z dłużników pana swego, rzekł pierwszemu; Wieleś winien panu memu?

6. A on rzekł: Sto bareł oliwy. I rzekł mu: Weźmi zapis twóy, a siadszy prędko, napisz pięćdziesiąt.

7. Potym drugiemu rzekł: A tyś wiele winien? A on mu rzekł: Sto korcy pszenicy. I rzekł mu: Weźmi zapis twóy, a napisz ośmdziesiąt.

8. I pochwalił pan szafarza niesprawiedliwego, iż rostropnie uczynił; bo synowie tego świata rostropnieysi są nad syny światłości w rodzaiu swoim.

9. I Iać wam powiadam: Czyńcie sobie * przyiacioły z mammony niesprawiedliwości, aby, gdy ustaniecie, przyięli was do [wiecznych przybytków.] * Matt. 6, 20. r. 19, 21. 1 Tim. 6, 18.

10. Kto wierny iest w male, i w wielu wiernym iest; a kto w male niesprawiedliwy, i w wielu niesprawiedliwym iest.

11. Ponieważeście tedy w mammonie niesprawiadliwéy wiernymi nie byli, prawdziwego któż się wam powierzy?

12. A ieżliście w cudzém wiernymi nie byli, któż wam da, co waszego iest?

III. 13. Żaden sługa nie może * dwiema panom służyć, gdyż albo iednego będzie miał w nienawiści, a drugiego będzie miłował; albo się iednego trzymać będzie, a drugim pogardzi; nie możecie Bogu służyć i mammonie. *Matt.6,24.

IV. 14. A słuchali tego wszystkiego i Faryzeuszowie, którzy byli łakomi, i naśmiewali się z niego.

15. I rzekł im: Wy iesteście, którzy sami siebie usprawiedliwiacie przed ludźmi, ale Bóg zna * serca wasze; bo co iest u ludzi wyniosłego, obrzydliwością iest przed Bogiem.

*Ps.7,10. Ier.11,20. r.17,10. r.20,12. Przyp. 17, 3.

V. 16. Zakon i Prorocy aż * do Iana; a od tego czasu królestwo Boże opowiadane bywa, a każdy się do niego gwałtem ciśnie. *Matt.11,12.13.

17. I łatwiéy iest niebu * i ziemi przeminąć, niżeli iednéy kresce zakonu upaść. *Izai.40,8.

VI. 18. Wszelki, który opuszcza * żonę swoię a inną poymuie, cudzołoży; a kto od męża opuszczoną poymuie, cudzołoży.

* Matt. 5, 32. r. 19, 9. 1 Kor. 7, 10.

(Ewang. na niedz. 1 po S. Troycy.)

VII. 19. A był niektóry, człowiek bogaty, który się obłoczył w szarłat i w bisiór, i używał na każdy dzień hoynie.

20. Był też niektóry żebrak, imieniem Łazarz, który leżał u wrót iego owrzedziały,

21. Pragnąc bydź nasycony z odrobin, które padały z stołu bogaczowego; ale i psy przychodząc lizały wrzody iego.

22. I stało się, że umarł on żebrak, i odniesiony był od Aniołów na łono Abrahamowe; umarł też i bogacz, i pogrzebiony iest.

23. A będąc w piekle, podniozszy oczu swych, gdy był w mękach, uyrzał Abrahama z daleka, i Łazarza na łonie iego.

24. Tedy bogacz zawoławszy, rzekł: Oycze Abrahamie! zmiłuy się nade mną,

nią, a pośliy Lazarza, aby omoczył koniec palca swego w wodzie, a ochłodził ięzyk móy; bo męki cierpię w tym * płomieniu. *Izai.66,24. Syr. 7, 18. Mark. 9, 44.
25. I rzekł Abraham: Synu! wspomniy, żeś ty odebrał dobre rzeczy twoie za żywota twego, a Lazarz także złe; a teraz on ma pociechę, a ty męki cierpisz.
26. A nad to wszystko między nami i wami otchłań wielka iest utwierdzona, aby ci, którzy chcą ztąd przeyść do was, nie mogli, ani owi ztamtąd przeyść do nas.
27. A on rzekł: Proszę cię tedy, oycze! abyś go posłał do domu oyca mego:
28. Albowiem mam pięć braci, aby im świadectwo wydał, żeby też i oni nie przyszli na to mieysce męki.
29. I rzekł mu Abraham: Maiąć Moyżesza i * Proroki, niechże ich słuchaią. *Izai.8,20. r.34,16,
30. A on rzekł: Nie, oycze Abrahamie! ale gdyby kto z umarłych szedł do nich, będą pokutować.
31. I rzekł mu: Ponieważ Moyżesza i Proroków nie słuchaią, tedy, choćby też kto zmartwychwstał, * nie uwierzą.]

Rozdział XVII.

I. Zgorszenia bydź muszą 1. 2. II. winy odpuszczać 3-5. III. moc wiary 6. IV. niegodność ludzka 7-10. V. dziesięć trędowatych 11-19. VI. o przyiściu królestwa Bożego 20-22. VII. o fałszywych Prorokach 23. VIII. sposób przyiścia PAńskiego na sąd 24. 25. IX. co się przed tém dziać ma 26-37.

I rzekł do uczniów: Niemożna, * aby zgorszenia przyiść nie miały; ale biada temu, przez którego przychodzą! *Matt.18,7. Mark.9,42.
2. Lepiéyby mu było, aby młyński kamień zawieszony był na szyi iego, i wrzucony był w morze, niżby iednego z tych małych zgorszyć miał.
II. 3. Mieycież się na pieczy. A ieżliby zgrzeszył * przeciwko tobie brat twóy, strofuy go; a ieżliby się upamiętał, odpuść ** mu.
*3Moy.19,17.Matt.18,25.**Mark.11,25.
4. A choćby siedmkroć na dzień * zgrzeszył przeciwko tobie, i siedmkroć przez dzień się do ciebie nawrócił, mówiąc: Żal mi tego; odpuść mu. *Matt.18,22.
5. I rzekli Apostołowie PANU: Przymnoż nam wiary.
III. 6. A PAN rzekł: Ieżlibyście mieli * wiarę iako ziarno gorczyczne, a rzeklibyście temu drzewu leśnéy figi: Wyrwiy się z korzenia, a wsadź się w morzu, usłuchałoby was. * Matt. 17, 20.
IV. 7. I któż z was iest, coby miał sługę orzącego albo pasącego, który, gdyby się wrócił, zarazby mu rzekł: Pódź, a usiądź za stół?
8. I owszem, izali mu nie rzecze: Nagotuy, cobym wieczerzał, a przepasawszy się, służ mi, aż się naiem i napiię, a potym i ty iedz i piy?
9. Izali dziękuie słudze onemu, iż uczynił to, co mu było rozkazano? Nie zda mi się.
10. Także i wy, gdy uczynicie wszystko, co wam rozkazano, mówcie: Słudzy nieużyteczni iesteśmy, bo cośmy byli powinni uczynić, uczyniliśmy.

(Ewang. na niedz. 14 po S. Troycy.)

V. 11. I stało się, gdy szedł do Ieruzalemu, że szedł pośrzodkiem Samaryi i Galilei.
12. A gdy wchodził do niektórego miasteczka, zabieżało mu dziesięć mężów trędowatych, którzy stanęli z daleka.
13. A ci podniozszy głos swóy, rzekli: IEzusie, Nauczycielu! zmiłuy się nad nami.
14. Które on uyrzawszy, rzekł im: Szedszy okażcie * się Kapłanom. I stało się, gdy szli, że oczyszczeni są. * 3 Moy. 14, 2.
15. Ale ieden z nich uyrzawszy, że iest uzdrowiony, wrócił się, wielkim głosem chwaląc Boga;
16. I padł na oblicze swoie u nóg iego, dziękuiąc mu; a ten był Samarytan.
17. A IEzus odpowiadaiąc, rzekł: Zaż nie dziesięć iest oczyszczonych, a dziewięć kędy?
18. Nie znaleźli się, aby się wrócili, i dali

i dali chwałę Bogu, iedno ten cudzoziemiec.
19. I rzekł mu: Wstań, idź, wiara twoia ciebie uzdrowiła.]
VI. 20. A będąc pytany od Faryzeuszów, kiedy przyidzie królestwo Boże, odpowiedział im i rzekł: Nie przyidzie królestwo Boże z postrzeżeniem;
21 Ani rzeką: Oto tu, albo oto tam iest; albowiem oto królestwo Boże wewnątrz was iest.
22. I rzekł do uczniów: Przyidą dni, że będziecie żądać, abyście widzieli ieden dzień ze dni Syna człowieczego, ale nie oglądacie.
VII. 23. I rzeką wam: Oto tu, albo * oto tam iest; ale nie chodźcie, ani się za nimi udawaycie. *Matt.24,23. Mark. 13, 31.
VIII. 24. Albowiem iako błyskawica, błyskaiąc się od iedney strony, która iest pod niebem, aż do drugiey, która iest pod niebem, świeci; tak będzie i Syn człowieczy w dzień swóy.
25. Ale pierwey musi * wiele ucierpieć, i bydź odrzuconym od narodu tego: *Matt.16,21, Mark.8,31.
IX. 26. A iako było za dni * Noego, tak będzie i za dni Syna człowieczego. *1Moy.6,5. Matt.24,37. 1Piotr.3,20.
27. Iedli, pili, żenili się i za mąż wydawali aż do onego dnia, którego wszedł Noe do korabia, i przyszedł potop, a wytracił wszystkie.
28. Także też, iako się działo za dni Lotowych, iedli, pili, kupowali, przedawali, szczepili, budowali.
29. Ale dnia tego, gdy * wyszedł Lot z Sodomy, spadł iako deszcz ogień z siarką z nieba, i wytracił wszystkie. *1Moy.19,24.25
30. Takci też będzie w on dzień, którego się Syn człowieczy obiawi.
31. Onegoż dnia, byłliby kto na dachu, a naczynia iego w domu, niech nie zstępuie, aby ie pobrał; a kto na roli, niech się także nie wraca do tego, co iest pozad.
32. Pamiętaycie na żonę * Lotowę. * 1 Moy. 19, 26.
33. Ktobykolwiek chciał zachować duszę swoię, * straci ią; a ktoby ią kolwiek stracił, ożywi ią.*Matt.10,39. Mark. 8, 35. Łuk. 9, 24. Ian. 12, 25.
34. Powiadam wam: Oney nocy będą * dwa na iedném łożu; ieden wzięty będzie, a drugi zostawiony. * Matt. 24, 41.
35. Dwie będą mleć z sobą; iedna wzięta będzie, a druga zostawiona.
36. Dwa będą na roli; ieden będzie wzięty, a drugi zostawiony.
37. A odpowiadaiąc rzekli mu: Gdzież PANIE? A on im rzekł: Gdzie będzie ścierw, tam się zgromadzą i orłowie.

Rozdział XVIII.

I. Sędzia niesprawiedliwy 1 - 9. II. o modlitwie Faryzeuszowey 10 - 14. III. dziatkom królestwo Boże należy 15 - 17. IV. z książęciem o otrzymaniu żywota wiecznego rozmawia 18-27. V. uczniom nadgroda za ich utratę obiecana 28 - 34. VI. ślepemu wzrok przywrócony 35 - 44.

I powiedział im ieszcze podobieństwo do tego zmierzaiące, iż się zawsze potrzeba * modlić, a nie ustawać, mówiąc: * Rzym. 12, 12. Efez. 6, 18. 1 Tess. 5, 17. 1 Tym. 2, 1.
2. Był niektóry sędzia w iedném mieście, który się Boga nie bał, i człowieka się nie wstydził.
3. Była też wdowa w témże mieście, która przychodziła do niego, mówiąc: Pomściy się krzywdy moiey nad przeciwnikiem moim.
4. Lecz on długo nie chciał. Ale potym rzekł sam w sobie: Aczci się Boga nie boię i człowieka się nie wstydzę,
5. Wszakże iż mi się uprzykrza ta wdowa, pomszczę się krzywdy iey, aby na ostatek przyszedszy, nie była mi ciężką.
6. Rzekł tedy PAN: Słuchayciež co mówi niesprawiedliwy sędzia.
7. A Bóg izali * się nie pomści krzywdy wybranych swoich, wołaiących do siebie we dnie i w nocy, choć aż im długo cierpi? * Obiaw. 6, 10.
8. Powiadam wam, iż się pomści krzywdy ich w rychle. Ale gdy przyidzie Syn człowieczy, izali znaydzie wiarę na ziemi?
(Ewang. na niedz. 11 po S. Troycy.)
9. Rzekł też i do niektórych, którzy ufali sami w sobie, że byli sprawiedliwymi, a inszych za nic nie mieli, to podobieństwo:

II. 10. Dwoie

II. 10. Dwoie ludzi wstąpiło do kościoła, aby się modlili, ieden Faryzeusz a drugi celnik.
11. Faryzeusz stanąwszy, tak się sam u siebie modlił: Dziękuię tobie, Boże! żem nie iest iako inni ludzie, drapieżni, niesprawiedliwi, cudzołożnicy, albo iako i ten celnik.
12. Poszczę dwakroć w tydzień; dawam dziesięcinę ze wszystkiego, co mam.
13. A celnik stoiąc zdaleka, nie chciał podnieść i oczu swych w niebo, ale się bił w piersi swoie, mówiąc: Boże! bądź miłościw mnie grzesznemu.
14. Powiadam wam, żeć ten odszedł usprawiedliwionym do domu swego, więcéy niżeli on; albowiem kto * się wywyższa, będzie poniżony, a kto się poniża, będzie wywyższony.]
* Iob.22,29. Przyp.29,23. Matt.23,12. Łuk. 14, 11.
III. 15. Przynoszono też * do niego i niemowiątka, aby się ich dotykał; co gdy widzieli uczniowie, gromili ie.
* Mark. 10, 13.
16. Ale IEzus zwoławszy ich, rzekł: Dopuśćcie dziatkom przychodzić do mnie, a nie zabraniaycie im; albowiem takowych iest * królestwo Boże. * Matt. 18, 3.
17. Zaprawdę powiadam wam: Ktobykolwiek nie przyiął królestwa Bożego iako dzieciątko, nie wnidzie do niego.
IV. 18. I pytało go * niektóre Książę, mówiąc: Nauczycielu dobry! co czyniąc odziedziczę żywot wieczny?
* Matt. 19, 16. Mark. 10, 17.
19. I rzekł mu IEzus: Przecz mię zowiesz dobrym? Nikt nie iest dobry, tylko ieden, to iest Bóg.
20. Umiesz przykazania? Nie * cudzołoż, nie zabiiay, nie kradniy, nie świadcz fałszywie, czciy oyca ** twego i matkę twoię. * 2 Moy. 20, 13. Rzym. 13, 9. ** Syr. 3, 1. Efez. 6, 2.
21. A on rzekł: Tegom wszystkiego przestrzegał od młodości moiéy.
22. Co usłyszawszy IEzus, rzekł mu: Iednegoć ieszcze niedostawa; wszystko, co masz, przeday, a rozday ubogim, a będziesz miał skarb w niebie, a przyszedszy naśladuy mię.
23. A on usłyszawszy to, bardzo się zasmucił; bo był nader bogaty.
24. A gdy go IEzus uyrzał bardzo zasmuconego, rzekł: Iakoż trudno * ci, co maią pieniądze, wnidą do królestwa Bożego! * Matt. 19, 23.
25. Albowiem łatwiéy iest wielbłądowi, przeyść przez ucho igielne, niż bogatemu wniść do królestwa Bożego.
26. Tedy rzekli ci, którzy to słyszeli: I któż może bydź zbawiony?
27. Ale on rzekł: Co iest nie można * u ludzi, można iest u Boga.
*Iob 42,2. Ier.32,17. Matt.19,26.
V. 28. I rzekł Piotr: Otośmy my opuścili wszystko; a poszliśmy za tobą.
29. Tedy im on rzekł: Zaprawdę powiadam wam, iż niemasz * nikogo, coby opuścił dom, albo rodzice, albo bracią, albo żonę, albo dzieci dla królestwa Bożego, * 5 Moy. 33, 9.
30. Aby nie wziął daleko więcéy w tym czasie, a w przyszłym wieku żywota wiecznego.

(Ewang. na niedz. zapustną.)

31. A wziąwszy z sobą * onych dwunaście, rzekł im: Oto, wstępuiemy do Ieruzalemu, a wypełni się wszystko, co napisano przez Proroki ** o Synu człowieczym. *Matt.20,18. Psalm.22,7. **Izai.53,7.
32. Bo będzie wydany Poganom, i będzie naśmiewany, i zelżony, i uplwany;
33. A ubiczowawszy zabiią go; ale dnia trzeciego zmartwychwstanie.
34. Lecz oni z tego nic nie zrozumieli, i było to słowo zakryte przed nimi, i nie wiedzieli, co mówiono.
VI. 35. I stało się, gdy się on * przybliżał do Ierycha, ślepy niektóry siedział podle drogi, żebrząc.
* Mark. 10, 46.
36. A usłyszawszy lud przechodzący, pytał, coby to było?
37. I powiedziano mu, iż IEzus Nazareński tędy idzie.
38. I zawołał, mówiąc: IEzusie, Synu Dawidów! zmiłuy się nade mną.
39. Lecz ci, co szli w przód, gromili go, aby milczał. Ale on tém więcéy wołał: Synu Dawidów! zmiłuy się nade mną.
40. Zastanowiwszy się tedy IEzus,

kazał go przywieść do siebie; a gdy się przybliżył, pytał go, mówiąc:
41. Co chcesz, abym ci uczynił? A on rzekł; PANIE! abym przeyrzał.
42. A IEzus mu rzekł: Przeyrzyi, wiara twoia ciebie uzdrowiła.
43. I zarazem przeyrzał, i szedł za nim, wielbiąc Boga. Co wszystek lud widząc, dał chwałę Bogu.]

Rozdział XIX.

I. Zacheusz PANA widzieć pragnie 1-9. II. u którego PAN będąc, grzeszniki cieszy 10. 11. III. przykład człowieka, który daleko odiechał 12-28. IV. wiazd PAński do Ieruzalemu 29-40 V. płacz nad miastem 41 - 44. VI. nierządu z kościoła wyrzucenie 45 - 48.

A IEzus, wszedszy, szedł przez Ierycho.
2. A oto, mąż, którego zwano imieniem Zacheusz, który był przełożony nad celnikami, a ten był bogaty.
3. I żądał widzieć IEzusa, coby zacz był; lecz nie mogł przed ludem, bo był małego wzrostu.
4. A bieżawszy naprzód, wstąpił na drzewo leśnéy figi, aby go uyrzał; bo tamtędy iść miał.
5. A gdy przyszedł na ono mieysce, poyrzawszy IEzus wzgórę, uyrzał go, i rzekł do niego: Zacheuszu! zstąp prędko na dół; albowiem dziś muszę zostać w domu twoim.
6. I zstąpił prędko i przyiął go z radością.
7. A widząc to wszyscy, szemrali, mówiąc: U człowieka grzesznego gospodą stanął.
8. A stanąwszy Zacheusz, rzekł do PANA: Oto, połowę maiętności moich dawam ubogim, PAnie! a ieźliżem kogo w czém podszedł, oddawam w czwornasob.
9. I rzekł mu IEzus: Dziś się stało zbawienie domowi temu dla tego, że i on iest synem Abrahamowym.
II. 10. Bo przyszedł * Syn człowieczy, aby szukał i zachował, co było zginęło. * Matt. 18, 11. 1 Tym. 1, 15.
11. Tego gdy oni słuchali, mówiąc daléy powiedział im podobieństwo, dla tego, że był blisko od Ieruzalemu, a iż oni mniemali, że się wnet królestwo Boże obiawić miało.
III. 12. Rzekł tedy: Niektóry człowiek * rodu zacnego iechał w daleką krainę, aby sobie wziął królestwo, i zasię się wrócił. * Matt. 25, 14. Mark. 13, 34.
13. A zawoławszy dziesiąci sług swoich, dał im dziesięć grzywien i rzekł do nich: Handluycie aż przyiadę.
14. Lecz mieszczanie iego mieli go w nienawiści, i wyprawili za nim poselstwo, mówiąc: Nie chcemy, aby ten królował nad nami.
15. I stało się, gdy się wrócił, wziąwszy królestwo, że rozkazał do siebie zawołać sług onych, którym był dał pieniądze, aby się dowiedział, co który handluiąc zyskał.
16. Tedy przyszedł pierwszy, mówiąc: Panie! grzywna twoia dziesięć grzywien urobiła.
17. I rzekł mu: Dobrze, sługo dobry! iżeś był nad małem wiernym, mieyże władzą nad dziesiącią miast.
18. Przyszedł i drugi, mówiąc: Panie! grzywna twoia pięć grzywien urobiła.
19. Rzekł i temu: I ty bądź nad pięcią miast.
20. A inszy przyszedł, mówiąc: Panie! oto, grzywna twoia, którąm miał schowaną w chustce;
21. Bom się ciebie bał, żeś iest człowiek srogi, bierzesz, czegoś nie położył, a żniesz, czegoś nie siał.
22. Tedy mu rzekł: Z ust twoich * sądzę cię, zły sługo! Wiedziałeś, żem ia iest człowiek srogi, który biorę, czegom nie położył, a żnę, czegom nie siał. * Matt. 12, 37.
23. Przeczżeś tedy nie dał srebra mego do lichwiarzów? a ia przyszedszy wziąłbym ie był z lichwą.
24. I rzekł tym, którzy tuż stali: Weźmiycie od niego tę grzywnę, i daycie temu, który ma dziesięć grzywien.
25. I rzekli mu: Panie! mać dziesięć grzywien.
26. Zaprawdę powiadam wam, iż wszelkiemu, * który ma, będzie dano, a od tego, który niema, i to, co ma, będzie od niego odięto.
* Mat. 13, 12. r. 25, 29. Mark. 4, 25. Łuk. 8, 18.

27. A

27. Ale i nieprzyiacioły moie, którzy
nie chcieli, abym królował nad nimi, przywiedźcie tu, a pobiycie przedemną.
28. A to powiedziawszy, szedł
wprzód, wstępuiąc do Ieruzalemu.
IV. 29. I stało się, * gdy się przybliżył do Betfagie i Betanii, ku górze, którą zowią oliwną, posłał dwu z uczniów swoich, * Matt. 21, 1. Mark. 11, 1.
30. Mówiąc: Idźcie do miasteczka, które iest przeciwko wam, do którego wszedszy, znaydziecie oślę uwiązane, na którém żaden człowiek nigdy nie siedział, odwiązawszy ie, przywiedźcie:
31. A ieżliby was kto spytał, przecz
ie odwięzuiecie? tak mu powiecie: Przeto, że go PAN potrzebuie.
32. Odszedszy tedy ci, którzy byli posłani, znaleźli, iako im był powiedział.
33. A gdy oni odwięzowali ono oślę, rzekli panowie iego do nich: Przecz odwięzuiecie oślę?
34. A oni powiedzieli: PAN go potrzebuie.
35. I przywiedli ie do * IEzusa, a włożywszy szaty swoie na ono oślę, wsadzili IEzusa na nie. * Ian. 12, 14.
36. A gdy on iechał, słali szaty swoie na drodze.
37. A gdy się iuż przybliżał tam, gdzie się spuszczaią z góry oliwnéy, poczęło wszystko mnóstwo uczniów raduiąc się chwalić Boga głosem wielkim ze wszystkich cudów, które widzieli,
38. Mówiąc: Błogosławiony * Król, który idzie w imieniu PAńskiém; pokóy ** na niebie a chwała na wysokościach! * Ps. 118, 26. ** Łuk. 2, 14. Efez. 2, 14.
39. Ale niektórzy z Faryzeuszów z onego ludu rzekli do niego: Nauczycielu! zgrom ucznie twoie.
40. A on odpowiadaiąc, rzekł im: Powiadam wam, ieżliby ci milczeli, wnet kamienie wołać będą.
(Ewang. na N. 10 po S. Troycy.)
V. 41. A gdy się przybliżył, uyrzawszy miasto, płakał nad niém, mówiąc;
42. O gdybyś poznało i ty, a zwłaszcza w ten to dzień twóy, co iest ku pokoiowi twemu! lecz to teraz zakryto od oczu twoich.
43. Albowiem przyidą na cię dni, gdy cię obtoczą nieprzyiaciele twoi wałem, i oblęgą cię, i ścisną cię zewsząd;
44. I zrównaią cię z ziemią, * i dzieci twoie w tobie, a nie zostawią w tobie kamienia na kamieniu, dla tego, żeś nie poznało czasu nawiedzenia twego, * 1 Król. 9, 7. Mich. 3, 12.
VI. 45. A wszedszy do kościoła, począł * wyganiać te, którzy w nim przedawali i kupowali, * Matt. 21, 12. Mark. 11, 15. Ian. 2, 14. 15.
46. Mówiąc im: Napisano: Dom móy dom * modlitwy iest, a wyście go uczynili ** iaskinią zbóyców. * Izai. 56, 7. ** Ier. 7, 11.
47. I uczył na każdy dzień w kościele; lecz przednieysi Kapłani i Nauczeni w piśmie, i przednieysi z ludu szukali go stracić;
48. Ale nie znaleźli, coby mu uczynili; albowiem wszystek lud zawieszał się na nim, słuchaiąc go.]

ROZDZIAŁ XX.

I. Faryzeuszowie pytali PANA, iakąby mocą co czynił 1. 2. II. a Chrystus PAN ich o chrzest Ianów 3 - 8. III. o wynaięciu winnicy 9 - 19. IV. Czynsz Cesarzowi, a Bogu, co Bożego, oddawać należy 20 - 26. V. zmartwychwstanie pewnie będzie 27 - 40. VI. PAN czyimby był synem 41 - 44. VII. kwasu Faryzeyskiego się strzedz 45 - 47.

I stało się z onych dni dnia iednego, gdy uczył lud w kościele i kazał Ewangielią, że nadeszli przednieysi Kapłani i Nauczeni w piśmie z Starszymi,
2. I rzekli do niego, mówiąc: Powiedz nam, * którą mocą to czynisz, albo kto iest ten, coć dał tę moc? * Matt. 21, 23. Mark. 11, 28.
II. 3. A on odpowiadaiąc, rzekł do nich: Spytam i ia was o iednę rzecz, a powiedzcie mi;
4. Chrzest Ianów byłli z nieba, czyli z ludzi?
5. A oni myślili sami w sobie, mówiąc:

wiąc: Ieźli powiemy, z nieba, rzecze: Czemużeście mu tedy nie wierzyli?

6. Ieźliż zasię rzeczemy z ludzi, wszystek lud ukamionuie nas, ponieważ za pewną maią, że Ian iest Prorokiem.

7. I odpowiedzieli, że nie wiedzą, zkądby był.

8. A IEzus im rzekł: I ia wam nie powiem, którą mocą to czynię.

III. 9. I począł do ludu mówić to podobieństwo: Człowiek niektóry * nasadził winnicę, i naiął ią winiarzom, i odiechał precz na czas niemały.

* Psalm. 80, 9. Izai. 5, 1. Ierem. 2, 21. Matt. 21, 33. Mark. 12, 1.

10. A czasu swego posłał sługę do onych winiarzów, aby mu dali z pożytku oney winnicy; ale oni winiarze ubiwszy go, odesłali próżnego.

11. I posłał zasię drugiego sługę; ale oni i tego ubiwszy i zelżywszy, odesłali próżnego.

12. I posłał zasię trzeciego; ale oni i tego zraniwszy, wyrzucili precz.

13. A tak rzekł PAN oney winnicy: Cóż uczynię? poślę syna mego miłego, snadź, gdy tego uyrzą, zawstydzą się.

14. Ale winiarze uyrzawszy go, rzekli między sobą, mówiąc: Tenci iest dziedzic; pódźcie, * zabiymy go, aby nasze było dziedzictwo.

* Matt. 26, 4. r. 27, 1. Ian. 11, 53.

15. I wypchnąwszy go precz z winnicy, zabili. Cóż im tedy uczyni PAN oney winnicy?

16. Przyidzie a potraci one winiarze, a winnicę odda innym. Co oni usłyszawszy, rzekli: Nie day tego Boże!

17. Lecz on poyrzawszy na nie, rzekł: Cóż tedy iest ono, co napisano: Kamień, * który odrzucili buduiący, ten się stał głową węgielną?

*Ps.118,22. Izai.28,26. Matt.21,42. Mark.12,10. Dzie.4,11. Rzym.9,33. 1 Piotr.2,6.

18. Wszelki, który upadnie * na ten kamień, roztrąci się, a na kogoby on upadł, zetrze go. *Izai.8,14. Zach.12,3.

19. I starali się przednieysi Kapłani i Nauczeni w piśmie, iakoby nań ręce wrzucili oneyże godziny, ale się ludu bali; albowiem poznali, iż przeciwko nim wyrzekł to podobieństwo.

IV. 20. A tak podstrzegaiąc * go, posłali szpiegi, którzy zmyślali, iakoby byli sprawiedliwymi, aby go podchwycili w mowie iego, a potym aby go podali zwierzchności i w moc starościnę. * Mark. 12, 13.

21. I pytali go, mówiąc: Nauczycielu! wiemy, że dobrze mówisz i uczysz, ani przyimuiesz osób; ale drogi Bożey w prawdzie uczysz.

22. Godzili się nam dać czynsz Cesarzowi, czyli nie?

23. Ale on obaczywszy chytrość ich, rzekł do nich: Czemuż mię kusicie?

24. Ukażcie mi grosz; czyy ma obraz i napis? A odpowiadaiąc rzekli: Cesarzów.

25. Zatym on im rzekł: Oddawaycież tedy, co iest Cesarskiego, * Cesarzowi, a co iest Bożego, Bogu.

* Mark. 12, 17. Rzym. 13, 7.

26. I nie mogli go podchwycić w mowie iego przed ludem, a zadziwiwszy się odpowiedzi iego, umilknęli.

V. 27. A przyszedszy niektórzy * z Saduceuszów, (którzy przeczą i mówią, iż niemasz zmartwychwstania) pytali go, *Matt.22,23. Mark.12,18.

28. Mówiąc: Nauczycielu! Moyżesz * nam napisał: Ieźliby komu brat umarł, maiąc żonę, a umarłby bez dziatek, aby brat iego poiął onę żonę, a wzbudził nasienie bratu swemu.

* 5 Moy. 25, 5.

29. Było tedy siedm braci, z których pierwszy poiąwszy żonę, umarł bez dziatek.

30. I poiął wtóry onę żonę, a umarł i ten bez dziatek.

31. Potym ią poiął i trzeci, także i oni wszyscy siedm, a nie zostawiwszy dziatek, pomarli.

32. Po wszystkich też umarła i ona niewiasta.

33. Przetoż przy zmartwychwstaniu któregoż z nich ona będzie żoną, ponieważ siedm ich mieli ią za żonę?

34. Tedy odpowiadaiąc, rzekł im IEzus: Synowie tego wieku żenią się i za mąż dawaią.

35. Ale ci, którzy godni są, aby dostąpili onego wieku i powstaną od umarłych, ani się żenić ani za mąż dawać będą.

36. Albowiem umierać więcey nie będą mogli; bo będą równi Aniołom,

będąc

będąc synami * Bożymi, gdyż są synami zmartwychwstania. * 1 Ian. 3, 2.
37. A iż umarli zmartwychwstaną, i Moyżesz pokazał przy onym * krzu, gdy zowie PANA Boga Bogiem Abrahamowym i Bogiem Izaakowym i Bogiem Iakubowym. * 2 Moy. 3, 6.
38. A Bóg ci nie iest Bogiem umarłych, ale żywych; bo iemu wszyscy żyią.
39. Tedy odpowiadaiąc niektórzy z Nauczonych w piśmie, rzekli: Nauczycielu! dobrześ powiedział.
40. I nie śmieli go więcéy o nic pytać.
VI. 41. I rzekł do nich: Iakoż powiadaią, * że Chrystus iest synem Dawidowym? * Matt. 22. 42.
42. A sam Dawid mówi w księgach Psalmów: Rzekł PAN * PAnu memu, siądź po prawicy moiéy,
* Ps. 110, 1. Dzie. 2, 33.
43. Aż położę nieprzyiacioły twoie podnożkiem nóg twoich.
44. Ponieważ go tedy Dawid nazywa PANEM, i iakoż iest synem iego?
VII. 45. A gdy słuchał wszystek lud, rzekł uczniom swoim:
46. Strzeżcie się Nauczonych w piśmie, którzy chcą * chodzić w szatach długich, i miłuią pozdrawiania na rynkach i pierwsze stołki w bożnicach, i pierwsze mieysca na wieczerzach; * Matt. 23, 6. Mark. 12, 38. Łuk. 11, 43.
47. Którzy pożeraią domy wdów, a to pod pokrywką długich modlitew; cić odniosą cięższy sąd.

Rozdział XXI.

I. PAN wdowy szczodrobliwość zaleca 1 - 4. II. o zburzeniu kościoła 5 - 8. III. i Ieruzalemu, i o dniu sądnym mówi 9 - 24. IV. pewne znaki to poprzedzaiące mianuie 25 - 33. V. do pilnego się gotowania na sąd Boży upomina 34 - 37.

A poyrzawszy uyrzał * bogacze rzucaiące dary swoie do skarbnicy.
* Mark. 12, 41.
2. Uyrzał też i niektórą wdowę ubożuchną, wrzucaiącą tamże dwa drobne pieniążki,
3. I rzekł: Prawdziwieć wam powiadam, żeć ta uboga wdowa więcéy, niż ci wszyscy, wrzuciła.
4. Ci bowiem wszyscy z tego, co im zbywało, wrzucili do darów Bożych; ale ta z niedostatku swego wszystkę żywność, którą miała, wrzuciła.
II. 5. A gdy niektórzy mówili o kościele, iż był pięknym * kamieniem i upominkami ozdobiony, rzekł:
* Mark. 13, 1.
6. Z tego, co widzicie, przyidą dni, w które nie będzie zostawiony kamień na kamieniu, któryby nie był rozwalony. * Łuk. 19, 44.
7. I pytali go, mówiąc: Nauczycielu! kiedyż to będzie? a co za znak, gdy się to będzie miało dziać?
8. A on rzekł: Patrzcie, abyście nie byli * zwiedzieni; boć wiele ich przyidzie ** w imieniu moiém, mówiąc: Iam iest Chrystus, a czas się przybliżył, nie udawaycież się tedy za nimi.
*Efez.5,6. 2Tess.2,3. **Ier.14,14.
III. 9. A gdy usłyszycie o woynach i rozruchach, nie lękaycie się; albowiem musi to bydź pierwéy, aleć ieszcze nie tu iest koniec.
10. Tedy im mówił: Powstanie naród przeciwko narodowi, i królestwo przeciwko królestwu;
11. I będą mieyscami wielkie trzęsienia ziemi, i głody i mory, także strachy i znaki wielkie z nieba będą.
12. Ale przed tém wszystkiém wrzucą na was ręce swoie, i będą was * prześladować, podawaiąc do bożnic i do więzienia, wodząc przed Króle i przed Starosty dla imienia mego.
* Matt. 24, 9. Ian. 16, 2. etc.
13. A to was potka na świadectwo.
14. Przetoż złożcie to * do serc waszych, abyście przed czasem nie myślili, iakobyście odpowiadać mieli.
* Matt. 10, 19.
15. Albowiem ia wam * dam usta i mądrość, któréy nie będą mogli odeprzeć, ani się sprzeciwić wszyscy przeciwnicy wasi. *2M.4,12. Dzie.6,10.
16. A będziecie * też wydani od rodziców i od braci i od krewnych i od przyiaciół, i zabiią niektóre z was;
* Mich. 7, 6.
17. I będziecie w nienawiści * u wszystkich dla imienia mego. *Mark.13,13.
18. Ale

18. Ale ani włos z głowy * waszéy
nie zginie. * Matt. 10, 30.
19. W cierpliwości waszéy posiadaycie
dusze wasze.
20. A gdy uyrzycie * Ieruzalem od
wóysk obtoczone, tedy wiedzcie, żeć
się przybliżyło spustoszenie iego.
* Matt. 24, 15.
21. Tedy ci, co są w Iudskiéy ziemi,
niech uciekaią na góry, a ci, co są w
pośrzodku iéy, niech wychodzą, a ci,
co są w polach, niechay nie wchodzą
do niéy.
22. Albowiem te dni są pomsty, aby
się wypełniło wszystko, co napisano.
23. Ale biada brzemiennym i piersiami
karmiącym w one dni! albowiem
będzie ucisk wielki w téy ziemi
i gniew Boży nad tym ludem.
24. I polęgą od ostrza miecza, i zapędzeni
będą w niewolą między wszystkie
narody, i będzie Ieruzalem deptane
od Poganów, aż się wypełnią
czasy Poganów.

(Ewang. na niedz. 2 Adwentu.)

IV. 25. Tedy będą * znaki na słońcu
i na księżycu i na gwiazdach,
a na ziemi uciśnienie narodów
z rozpaczą, gdy zaszumi morze i wały;
*Izai.13,10. Ioel.2,31. Matt.24,29.
26. Tak, iż ludzie drętwieć będą
przed strachem i oczekiwaniem tych
rzeczy, które przyidą na wszystek
świat; albowiem mocy * niebieskie
poruszą się. * 2 Piotr. 3, 10. 11. 12.
27. A tedy uyrzą Syna człowieczego,
* przychodzącego w obłoku z mocą i
chwałą wielką. * Dan. 7, 13.
28. A gdy się to pocznie dziać, poglądayciesz
a podnoście głowy wasze,
przeto, iż się * przybliża odkupienie
wasze. * Rzym. 8, 23.
29. I powiedział im podobieństwo:
Poyrzyicie * na figowe drzewo i na
wszystkie drzewa; * Mark. 13, 28.
30. Gdy się iuż pukaią, widząc to,
sami to uznawacie, że iuż blisko iest
lato.
31. Także i wy, gdy uyrzycie, iż się
to dzieie, wiedzcie, że blisko iest królestwo
Boże.
32. Zaprawdę powiadam wam, żeć
nie przeminie ten wiek, ażby się to
wszystko stało.
33. Niebo i ziemia przeminą, ale słowa
moie * nie przeminą. *Izai.40,8.
V. 34. A strzeżcie się, aby snadź * nie
były obciążone serca wasze obżarstwem
i opilstwem i pieczołowaniem
o ten żywot, a nagleby na was przyszedł
ten dzień. * Rzym. 13, 13.
35. Albowiem iako * sidło przypadnie
na wszystkie, którzy mieszkaią
na obliczu wszystkiéy ziemi.
* 1 Tess. 5, 3. 2 Piotr. 3, 10.
36. Przetoż czuycie, modląc * się
na każdy czas, abyście byli godni
uyść tego wszystkiego, co się dziać
ma, i stanąć przed Synem człowieczym.
*Matt.25,13.
37. I nauczał we dnie w kościele:
ale w nocy wychodząc przebywał na
górze, którą zowią oliwną.
38. A wszystek lud rano się schodził
do niego, aby go słuchał w kościele.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Księża radzili o wydaniu PAńskiém
1-3. II. Iudasz się z nimi
zmawia 4-6. III. PAN skończywszy
starozakonną wieczerzą, nowozakonną
postanowił 7-23. IV. Poswarek
między Apostołami 24-30. V. szatan
się o nie stara 31-39. VI. PAN się
w ogroycu modli 40-43. VII. krwią
się poci 44-46. VIII. poimany 47-53.
IX. do Biskupa zaprowadzony 54. X.
Piotr się go zaprzał 55-62. XI. PAN
zelżony i ubity 63-71

A przybliżało się * święto przaśników,
które zowią wielkanoc.
*2M.12,15. Matt.26,2. Mark.14,1.
2. I szukali * przednieysi Kapłani
i Nauczeni w piśmie, iakoby go zabili;
ale się bali ludu, *Ps.2,1.2.
3. I wstąpił szatan w Iudasza, * którego
zwano Iszkaryotem, który był
z liczby dwunaści. *Mark.14,10.
II. 4. Ten tedy odszedszy, zmówił
się z przednieyszymi Kapłanami i z
Przełożonymi kościoła, iakoby go im
* wydał. *Matt.26,14,15.
5. I uradowali się, i umówili się z
nim, że mu chcą dać pieniądze.
6. I obiecał, i szukał sposobnego
czasu, aby go im wydał bez rozruchu.
III. 7. Tedy przyszedł dzień * przaśników,
którego miał baranek bydź
zabity. *Mark.14,12.

8. I posłał Piotra i Iana, mówiąc:
Poszedszy nagotuycie nam baranka,
abyśmy iedli.
9. Ale oni mu rzekli: Gdzież chcesz,
abyśmy go nagotowali!
10. A on rzekł do nich: Oto, gdy
do miasta wchodzić będziecie, potka
się z wami człowiek, niosący dzban
wody; idźcież za nim do domu, do
którego wnidzie,
11. A rzeczcie gospodarzowi domu
onego: Kazałci powiedzieć Nauczy-
ciel: Gdzie iest gospoda, kędybym
iadł baranka z uczniami moimi?
12. A on wam ukaże salę wielką
usłaną, tamże nagotuycie.
13. Tedy odszedszy znaleźli, iako
im był powiedział, i nagotowali ba-
ranka.
14. A gdy przyszła godzina, usiadł
za stół, * i dwanaście Apostołów z
nim. *Matt.26,20. Mark.14,18.
15. I rzekł do nich: Żądaiąc żąda-
łem tego baranka ieść z wami, pier-
wéy niżbym cierpiał.
16. Boć wam powiadam, że go wię-
céy ieść nie będę, aż się wypełni w
królestwie Bożém.
17. A wziąwszy kielich i podzięko-
wawszy, rzekł: Weźmiycie to a po-
dzielcie między się.
18. Albowiem * powiadam wam, że
nie będę pił z rodzaiu winnéy ma-
cicy, aż przyidzie królestwo Boże.
*Matt. 26, 29. Mark. 14, 25.
19. A wziąwszy * chléb i podzięko-
wawszy, łamał i dał im, mówiąc:
To iest ciało moie, które się za was
dawa; to czyńcie na pamiątkę moię.
* Matt. 26, 26. ** Mark. 14, 22.
1 Kor. 11, 24.
20. Także i kielich, gdy było po
wieczerzy, mówiąc: Ten kielich iest
nowy testament we krwi moiéy,
która się za was wylewa.
21. Ale oto *, ręka tego, co mię
wydawa, zemną iest za stołem.
*Matt.26,21. Mark.14,18. Ian.13,18.
22. Synci zaiste człowieczy idzie,
tak iako iest * postanowiono; ale
biada człowiekowi temu, który go
wydawa! *Ps.41,10.
23. Tedy się oni poczęli między sobą
pytać o tém, ktoby wżdy z nich był,
coby to uczynić miał.

(Ewang. na dzień S. Bartłomieia.)
IV. 24. A wszczął się też spór mię-
dzy nimi o tém, ktoby
się z nich zdał bydź większy.
25. Ale on im rzekł: Królowie *
narodów panuią nad nimi, a którzy
nad nimi moc maią, dobrodzieiami
nazywani bywaią. *Matt.20,25.
Mark.10, 42.
26. Lecz wy nie tak; owszem * kto
naywiększy iest między wami, niech
będzie iako naymnieyszy, a kto iest
wodzem, będzie iako ten, co służy.
* 1 Piotr. 5, 3. 4. 5.
27. Bo któryż większy iest? Ten, co
siedzi, czyli ten, co służy? Izali nie
ten, co siedzi? Alem ia iest * w po-
śrzodku was iako ten, co służy.
*Matt.20,28. Ian.13,4.5. Filip.2,7.
28. A wy iesteście, którzyście wy-
trwali przy mnie w pokusach moich.
29. I iać wam sporządzam, iako * mi
sporządził oyciec móy, królestwo,
*Łuk.12, 32.
30. Abyście iedli i pili za stołem
moim w królestwie moiém, i siedzieli
* na stolicach, sądząc dwanaście po-
kolenia Izraelskie. *Matt.19,28.
V. 31. I rzekł PAN: Symonie, Sy-
monie! oto, szatan wyprosił was,
aby was odwiewał iako pszenicę;
32. Alem ia prosił za tobą, aby
nie ustała wiara twoia; a ty niekiedy
nawróciwszy się, utwirdzay bracią
twoię.
33. A on mu rzekł: PAnie! * goto-
wem z tobą iść i do więzienia i na
śmierć. *Matt.26,35. Mark.14,31.
Ian. 13, 37.
34. A on rzekł: Powiadamci, Pie-
trze! nie zapieie dziś kur, aż się pier-
wéy trzykroć zaprzesz, że mię nie
znasz.
35. I rzekł im: Gdym was posyłał *
bez mieszka, i bez taistry, i bez bo-
tów, izali wam czego nie dostawało?
A oni rzekli: Niczego. *Matt.10,9.
36. Tedy im rzekł: Ale teraz kto ma
mieszek, niech go weźmie, także i
taistrę; a kto niema miecza, niech
przeda suknią swoię a kupi go.
37. Albowiem powiadam wam, iż
się ieszcze musi to, co napisano, wy-
pełnić na mnie, mianowicie: I z zło-
czyńcami * policzony iest; boć te
nie-

rzeczy, które świadczą o mnie, koniec biorą. *Izai.53,12.
38. Ale oni rzekli: PANIE! oto, tu dwa miecze. A on im rzekł: Dosyć iest.
39. I wyszedszy szedł według zwyczaiu * na gorę oliwną, a szli za nim i uczniowie iego. *Matt.26,36. Mark.14,32. Ian.18.1.
VI. 40. A gdy przyszedł na mieysce, rzekł im: Módlcie się, abyście * nie weszli w pokuszenie. *Matt.26,41
41. A sam oddalił * się od nich, iakoby na ciśnienie kamieniem, a klęknąwszy na kolana, modlił się, * Matt. 26, 39.
42. Mówiąc: Oycze! ieźli chcesz, przenieś ten kielich ode mnie; wszakże nie moia wola, lecz twoia niech się stanie.
43. I ukazał mu się Anioł z nieba, posilaiący go.
VII. 44. Ale będąc w boiu, gorliwiéy się modlił, a był pot iego iako krople krwi zciekaiące na ziemię.
45. A wstawszy od modlitwy, przyszedł do uczniów, i znalazł ie śpiące od smętku.
46. I rzekł im: Cóż śpicie? wstańcie a modlcie się, byście nie weszli w pokuszenie.
VIII. 47. A gdy on * ieszcze mówił, oto zgraia, i ten, którego zwano Iudaszem, ieden ze dwunaści, szedł przed nimi, i przybliżył się do IEzusa, aby go pocałował. *Matt.26,47. Mark. 14, 43. Ian. 18, 3.
48. A IEzus mu rzekł: Iudaszu! pocałowaniem wydawasz Syna człowieczego?
49. A widząc ci, którzy przy nim byli, co się dziać miało, rzekli mu: PANIE! mamyli bić mieczem?
50. I uderzył ieden z nich sługę * naywyższego Kapłana, i uciął mu ucho prawe. *Matt.26,51. Mark.14,47.
51. Ale IEzus odpowiadaiąc, rzekł: Zaniechaycie aż póty, a dotknąwszy się ucha iego, uzdrowił go.
52. I rzekł IEzus do onych, którzy byli przyszli przeciwko niemu, do przednieyszych Kapłanów i do Starszych: Wyszliście iako na zbóycę z mieczmi i z kiymi.
53. Gdym na każdy dzień bywał z wami w kościele, nie zciągnęliście rąk na mię; ale tać iest ona godzina wasza i moc ciemności.
IX. 54. Poimawszy go tedy, prowadzili * go i przyprowadzili go w dom naywyższego Kapłana, a Piotr szedł za nim z daleka. *Matt.26,57. Mark. 14, 53. Ian. 18, 12. 13.
X. 55. A gdy oni rozniecili ogień w pośrzodku dworu i wespół usiedli, usiadł * i Piotr między nimi. *Ian. 18, 25.
56. A uyrzawszy go niektóra dziéwka u ognia siedzącego, i pilnie mu się przypatrzywszy, rzekła: I ten z nim był.
57. A on się go zaprzał, mówiąc: Niewiasto! nie znam go.
58. A po małéy chwili uyrzawszy go drugi, rzekł: I tyś iest z nich; ale Piotr rzekł: Człowiecze! nie iestem.
59. A gdy wyszła iakoby iedna godzina, ktoś inszy twirdził, mówiąc: Prawdziwie i ten z nim był; bo téż iest Galileyczyk.
60. A Piotr rzekł: Człowiecze! nie wiem, co mówisz; a zatym zaraz, gdy on ieszcze mówił, kur zapiał.
61. A PAN obróciwszy się, poyrzał na Piotra. I wspomniał Piotr na słowo PAńskie, iako mu był powiedział: Iż pierwéy * niż kur zapieie, trykroć się mnie zaprzesz. *Matt.26,34. Mark. 14, 72. Ian. 13, 38.
62. A Piotr wyszedszy precz, gorzko płakał.
XI. 63. Lecz mężowie, którzy wespół trzymali * IEzusa, naśmiewali się z niego, biiąc go; *Mark.14,65.
64. A zakrywszy go, bili twarz iego i pytali go, mówiąc: Prorokuy, kto iest, co cię uderzył.
65. I wiele innych rzeczy bluźniąc mówili przeciwko niemu.
66. A gdy był dzień, zeszli się Starsi z ludu * i naywyżsi Kapłani i Nauczeni w piśmie, a przywiedli go do Rady swoiéy, *Matt.27,1. Mark. 15, 1. Ian. 18, 28.
67. Mówiąc: Ieźliś ty iest Chrystus, powiedz nam? I rzekł im: Choćbym wam powiedział, nie uwierzycie;
68. A ieźlibym téż o co pytał, nie odpowiecie mi, ani mię wypuścicie.
69. Od tego czasu będzie Syn człowie-

wieczy siedział * na prawicy mocy
Bożéy. *Ps.110,1. Mark.22,44.
70. I rzekli wszyscy: Tyś tedy iest
on syn Boży? A on rzekł do nich:
Wy powiadacie, żem ia iest.
71. A oni rzekli: Cóż ieszcze potrzebuiemy świadectwa? Wszakieśmy sami słyszeli z ust iego.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. PAN oddany Piłatowi i przed nim oskarzony 1-6. II. do Heroda odesłany 7-10. III. naigrawany 11-23. IV. na śmierć skazany 24. 25. V. z miasta wyprowadzony 26-32. VI. na mieysce trupich głów przyprowadzony i ukrzyżowany 33-38. VII. i dwa łotrowie z nim 39-45 VIII. w mękach umarł 46-49. IX. pogrzebiony 50-56.

Tedy powstawszy wszystko mnóstwo
ich, wiedli go do Piłata.
* Matt. 27, 2. Mark. 15, 1.
2. I poczęli nań skarzyć, mówiąc:
Tegośmy znaleźli, że odwraca lud i
zakazuie * dani dawać Cesarzowi, powiadaiąc: Ze on iest Chrystusem
Królem. *Matt.22,21. Mark.12,17.
3. I pytał go * Piłat, mówiąc: Tyżeś iest on Król Zydowski? A on mu
odpowiadaiąc rzekł: Ty powiadasz.
* Ian. 18, 33.
4. I rzekł Piłat do przednieyszych
Kapłanów i do ludu: Zadnéy winy
nie znayduię w tym człowieku.
5. Lecz się oni bardziéy silili, mówiąc: Iż wzrusza lud, ucząc po
wszystkiéy ludskiéy ziemi, począwszy od Galilei aż dotąd.
6. Tedy Piłat usłyszawszy o Galilei,
pytał, ieżliby był człowiekiem Galileyskim?
II. 7. A gdy się dowiedział, iż był
z państwa Herodowego, odesłał go
do Heroda, który też w Ieruzalemie
był w one dni.
8. A Herod uyrzawszy IEzusa, uradował się bardzo; bo go zdawna pragnął widzieć, dla tego, iż wiele o
nim * słychał, i spodziewał się, iż
miał uyrzeć iaki cud od niego uczyniony. *Łuk.9,9.
9. I pytał go wielą słów; ale mu on
nic nie odpowiadał.
10. A przednieysi Kapłani i Nauczeni
w piśmie stali, potężnie skarząc nań.
III. 11. Ale wzgardziwszy nim Herod
z żołnierstwem swém i naśmiawszy
się z niego, oblekł go w szatę białą i
odesłał go zaś do Piłata.
12. I stali się sobie przyiaciołmi Piłat z Herodem onegoż to dnia; bo sobie byli przed tym nieprzyiaciołmi.
13. A Piłat zwoławszy przednieyszych Kapłanów i Przełożonych i
ludu,
14. Rzekł do nich: Oddaliście mi
tego * człowieka, iakoby lud odwracał; a oto, ia przed wami pytaiąc go,
żadnéy winy nie znalazłem w tym
człowieku z tego, co nań skarzycie.
*Matt.27,23. Mark.15,14. Ian.18,38.
r. 19, 4.
15. Ale ani Herod; bom was odesłał do niego, a oto, nic mu się godnego śmierci nie stało;
16. Przetoż skarawszy wypuszczę go.
17. A musiał im Piłat wypuszczać iednego * na święto. *Matt.27,15.
Mark. 15, 6.
18. Tedy zawołało społem wszystko
mnóstwo, mówiąc: Strać tego, a
wypuść nam * Barabbasza; *Dzie.3,14.
19. Który był dla nieiakiego rozruchu w mieście uczynionego, i dla mężoboystwa wsadzony do więzienia.
20. Tedy Piłat znowu mówił, chcąc
wypuścić IEzusa.
21. Ale oni przecię wołali, mówiąc:
Ukrzyżuy ukrzyżuy go!
22. A on po trzecie rzekł do nich: I
cóż wżdy ten złego uczynił? Zadnéy
winy śmierci nie znalazłem w nim;
przetoż skarawszy wypuszczę go.
23. A oni przecię nalegali głosy
wielkimi, żądaiąc, aby był ukrzyżowany; i zmacniały się głosy ich i
przednieyszych Kapłanów.
IV. 24. A tak Piłat przysądził, aby
się dosyć stało żądości ich.
25. I wypuścił im onego, który był
dla rozruchu i mężobóystwa wsadzony do więzienia, o którego prosili: ale IEzusa podał na wolą ich.
V. 26. Ggdy go * tedy wiedli, uchwyciwszy Symona niektórego Cyreneyczyka, idącego z pola, włożyli nań
krzyż, aby go niosł za IEzusem.
* Matt. 27, 32. Mark. 15, 21.

27. I szło za nim wielkie mnóstwo ludu i niewiast, które go płakały i narzekały.
28. Ale IEzus obróciwszy się do nich, rzekł: Córki Ieruzalemskie! nie płaczcie nademną, ale raczéy same nad sobą płaczcie i nad dziatkami waszemi.
29. Albowiemci oto, idą dni, których będą mówić: Błogosławione niepłodne i żywoty, które nie rodziły, i piersi, które nie karmiły.
30. Tedy poczną mówić * górom: Padniycie na nas! a pagórkom: Przykryycie nas! *Izai.2,19. *Oze.10,8. Obiaw. 6, 16. r. 9, 6.
31. Albowiem ponieważ się to na zieloném drzewie dzieie, a cóż będzie na suchém?
32. Wiedzieni téż byli i inni dwa * złoczyńcy, aby wespół z nim straceni byli. *Izai.53,12. Matt.27,38. Mark. 15, 27. Ian. 19, 18.
VI. 33. A gdy przyszli na mieysce, które zowią trupich głów, tam go ukrzyżowali i onych złoczyńców, iednego po prawicy a drugiego po lewicy.
34. Tedy IEzus rzekł: Oycze! odpuść im: boć nie wiedzą, co czynią. A rozdzieliwszy szaty * iego, los o nie miotali. Ps.22,19,
35. I stał lud, przypatruiąc się, a naśmiewali się z niego i Przełożeni z nimi, mówiąc: Inszych ratował, niechże ratuie samego siebie, ieżliże on iest Chrystus, on wybrany Boży.
36. Naśmiewali się téż z niego i żołnierze, przystępuiąc a ocet mu podawaiąc,
37. I mówiąc: Ieźliś ty iest Król Żydowski, ratuyże samego siebie.
38. A był téż i napis * napisany nad nim literami Greckiemi i Łacińskiemi i Żydowskiemi: TENCI IEST ON KRÓL ŻYDOWSKI. *Matt.27,37. Mark. 15, 26. Ian. 19, 19.
VII. 39. A ieden z onych złoczyńców, którzy z nim wisieli, urągał mu, mówiąc: Ieżliżeś ty iest Chrystus, ratuyże siebie i nas.
40. A odpowiadaiąc drugi, gromił go mówiąc: I ty się Boga nie boisz, chociażeś iest w témże skazaniu?
41. A myć zaiste sprawiedliwie; (bo godną zapłatę za uczynki nasze bierzemy;) ale ten nic złego nie uczynił.
42. I rzekł do IEzusa: PAnie! pomniy na mnie, gdy przyidziesz do królestwa twego.
43. A IEzus mu rzekł: Zaprawdę powiadam tobie, dziś zemną będziesz w Raiu.
44. A było około szóstéy * godziny, i stała się ciemność po wszystkiéy ziemi aż do godziny dziewiątéy. * Matt. 27, 45.
45. I zaćmiło * się słońce, a zasłona kościelna rozerwała się w pół. * Matt. 27, 51.
VIII. 46. A IEzus zawoławszy głosem wielkim, rzekł: Oycze! w ręce twoie polecam * ducha moiego; a to ** rzekszy, skonał. *Ps.31,6. Dzie. 7, 59. ** Mark. 15, 37.
47. A widząc Setnik, co się * działo, chwalił Boga, mówiąc: Zaprawdę człowiek to był sprawiedliwy. * Matt. 27, 54. Mark. 15, 39.
48. Także i wszystek lud, który się był zszedł na to dziwowisko, widząc, co się działo, biiąc się w piersi swoie, wracał się.
49. A znaiomi iego wszyscy z daleka stali, i niewiasty, które za nim były przyszły z Galilei, przypatruiąc się temu.
IX. 50. A oto, * mąż, imieniem Iózef, który był Senatorem, mąż dobry i sprawiedliwy, *Ian.19,38.
51. Który był nie zezwolił na radę i na uczynek ich, z Arymatyi, miasta Iudskiego, który téż oczekiwał królestwa Bożego.
52. Ten przyszedszy do Piłata, prosił o ciało IEzusowe.
53. I zdiąwszy ie, obwinął ie prześcieradłem a położył ie w grobie w opoce * wykowanym, w którym ieszcze nikt nigdy nie był położony. * Matt. 27, 60. Mark. 15, 46.
54. A był dzień przygotowania i sabbat nastawał.
55. Poszedszy téż * za nim i niewiasty, które były z nim przyszły z Galilei, oglądały grob, i iako było położone ciało iego. *Łuk.8,2.
56. A wróciwszy się, nagotowały wonnych rzeczy i maści; ale w sabbat odpoczynęły według przykazania.

Roz-

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Paniom u grobu 1-4. II. Anioł kazał o zmartwychstaniu PAńskiém 5-12 III. PAN się sam pokazał naprzód dwiema 13 - 35. IV. zatym wszystkim Apostołom 36 - 48. V a obiecawszy im posłać Ducha świętego 49. 50. VI. na niebo widzialnie wstąpił 51 - 53.

A pierwszego dnia po * sabbacie bardzo rano przyszły do grobu, niosąc rzeczy wonne, które były nagotowały, i niektóre inne z niemi;
*Matt.28,1. Mark.16,1. Ian.20,1.
2. I znalazły kamień odwalony od grobu.
3. A wszedszy w grob, nie znalazły ciała PANA IEzusowego.
4. I stało się, gdy się * dla tego zatrwożyły, że oto dwa mężowie stanęli przy nich w szatach świetnych.
* Ian. 20, 12.
II. 5. A gdy się one bały i schyliły twarz swoię ku ziemi, rzekli do nich: Cóż szukacie żywiącego między umarłymi?
6. Niemaszci go tu, ale wstał: wspomniycie, iako wam powiadał, * gdy ieszcze był w Galilei, * Matt. 17, 22.
7. Mówiąc: Iż Syn człowieczy musi bydź wydany w ręce ludzi grzesznych, i bydź ukrzyżowany a trzeciego dnia zmartwychwstać.
8. I wspomniały na słowa iego.
9. A wróciwszy się od grobu, oznaymiły to wszystko onym iedenaści i innym wszystkim.
10. A była Marya Magdalena i Ioanna i Marya, matka Iakubowa, i inne z niemi, które to powiadały Apostołom.
11. Ale się im zdały iako plotki słowa ich, i nie wierzyli im.
12. Tedy Piotr * wstawszy, bieżał do grobu, a nachyliwszy się, uyrzał same tylko prześcieradła leżące, i odszedł, dziwuiąc się sam u siebie temu, co się stało. * Ian. 20, 3. 6.
(Ewang. na poniedział. wielkonoc.)
III. 13. A oto, dwa z nich tegoż * dnia szli do miasteczka, które było na sześcidziesiąt staian od Ieruzalemu, które zwano Emaus.
* Mark. 16, 12.
14. A ci rozmawiali z sobą o tém wszystkiém, co się było stało.
15. I stało się, gdy oni rozmawiali i wespół się pytali, że I * Iezus przybliżywszy się, szedł z nimi. *Matt.18,20.
16. Ale oczy ich były zatrzymane, aby go nie poznali.
17. I rzekł do nich: Cóż to za rozmowy, które macie między sobą, idąc a iesteście smętni?
18. A odpowiadaiąc mu ieden, któremu było imię Kleofas, rzekł mu: Tyś sam przychodniem w Ieruzalemie, a nie wiesz, co się w nim w tych dniach stało?
19. I rzekł im: Cóż? A oni mu rzekli: O IEzusie Nazareńskim, który był * mąż Prorok, mocny w uczynku i w mowie przed Bogiem i wszystkim ludem; * Łuk. 7, 16.
20. A iako go wydali przednieysi Kapłani i Przełożeni nasi, aby był skazany na śmierć, i ukrzyżowali go.
21. A myśmy się spodziewali, iż on miał odkupić Izraela; ale teraz temu wszystkiemu dziś iest trzeci dzien, iako się to stało.
22. Lecz i niewiasty niektóre z naszych przestraszyły nas, które raniuczko były u grobu;
23. A nie znalazszy ciała iego, przyszły powiadaiąc, iż widzenie Anielskie widziały, którzy powiadaią, iż on żywie.
24. I chodzili niektórzy z naszych do grobu i tak znaleźli, iako i niewiasty powiadały; ale samego nie widzieli.
25. Tedy on rzekł do nich: O głupi, a leniwego serca ku wierzeniu temu wszystkiemu, co powiedzieli Prorocy!
26. Azaż nie musiał * Chrystus tego cierpieć i wniść do chwały swoiéy?
*Izai.50,6. r.53,3. Filip.2,8. Żyd.12,2. 1Piotr.1,11.
27. A począwszy od * Moyżesza i od wszystkich ** Proroków, wykładał im wszystkie one pisma, które o nim napisane były. *1Moy.3,15. Ps.8,6 Psalm.22,1. **Izai.40,10. Ierem.23,5. Ezech.34,23. Dan.9,24. Mich.7,20.
28. I przybliżyli się ku miasteczku do którego szli, a on pokazował, iakoby miał daléy iść.

29. Ale

29. Ale go oni przymusili, mówiąc: Zostań z nami, boć się ma ku wieczorowi, i iuż się dzień nachylił. I wszedł, aby został z nimi.

30. I stało się, gdy on siedział z nimi za stołem, wziąwszy chléb błogosławił, a łamiąc podawał im.

31. I otworzyły się oczy ich, i poznali go; ale on zniknął z oczu ich.

32. I mówili między sobą: Izali serce nasze nie pałało w nas, gdy z nami w drodze mówił, i gdy nam pisma otwierał?

33. A wstawszy onéyże godziny, wrócili się do Ieruzalemu, i znaleźli zgromadzonych onych iedenaście, i tych, którzy z nimi byli,

34. Powiadaiących: Iż wstał PAN prawdziwie, i ukazał się Symonowi.

35. A oni téż powiedzieli, co się stało w drodze, i iako go poznali w łamaniu chleba.]

(Ewang. na wtorek wielkonoc.)

IV. 36. A gdy oni * to mówili, stanął sam IEzus w pośrzodku nich i rzekł im: Pokóy wam!
* Mark. 16, 14. Ian. 20, 19.

37. A oni przelęknąwszy się i przestraszeni będąc, mniemali, iż ducha widzieli.

38. I rzekł im: Czemuście się zatrwożyli, i czemu myśli wstępuią do serc waszych?

39. Oglądaycie ręce moie i nogi moie, żemci ia iest on, dotykaycie się mnie, a obaczcie; bo duch niema ciała ani kości, iako widzicie, że ia mam.

40. A to rzekszy, pokazał im ręce i nogi.

41. Lecz gdy oni ieszcze nie wierzyli od radości, ale się dziwowali, rzekł im: Macie tu co * ieść? * Ian. 21, 5.

42. A oni mu podali sztukę ryby pieczonéy i plastr miodu.

43. A on wziąwszy, iadł przed nimi.

44. I rzekł do nich: Teć są słowa, którem mówił do was, będąc ieszcze z wami, iż się musi wypełnić wszystko, co napisano w zakonie Moyżeszowym i w Prorokach i w psalmach o mnie.

45. Tedy im otworzył zmysł, żeby rozumieli pisma.

46. I rzekł im: Takci napisano, i tak musiał * Chrystus cierpieć i trzeciego dnia zmartwychwstać; * Ps. 22, 7. Dzie. 17, 3.

47. I aby była kazana w imieniu iego pokuta i odpuszczenie grzechów między wszystkimi narody, począwszy od Ieruzalemu.]

48. A wy iesteście świadkami tego.

V. 49. A oto, ia poślę na was * obietnicę oyca mego, a wy zostańcie w mieście ** Ieruzalemie, dokąd nie będziecie przyobleczeni mocą z wysokości. * Ian. 14, 16. r. 15, 26. r. 16, 7. ** Dzie. 1, 4.

50. I wywiodł ie precz aż do Betanii, a podniozszy ręce swoie, błogosławił im.

VI, 51. I stało się, gdy im * błogosławił; rozstał się z nimi, i był niesiony wzgórę do nieba.
* Dzie. 1, 9.

52. A oni pokłoniwszy mu się, wrócili się do Ieruzalemu z radością wielką.

53. I byli zawsze w kościele, chwaląc i błogosławiąc BOGA. Amen.

Ewan-

Ewangielia według Swiętego Iana.

Rozdział I.

I. Swiadectwo świętego Iana Ewangielisty 1 - 14. II. i Iana Chrzciciela o Chrystusie PAnu, gdzie i o legacyi Księży Ieruzalemskich do Iana S. 15 - 36. III. i o powołaniu niektórych osób na urząd Apostolski wzmianka się dzieie 37 - 51.

(Ewang. na dzień. S. Iana.)

Na początku było * Słowo, a ono Słowo było u Boga, a Bogiem było ono Słowo. * 1 Ian. 1, 1.

2. To było na początku u Boga. * * Ian. 17, 5.

3. Wszystkie rzeczy * przez nie się stały, a bez niego nic się nie stało, co się stało. * Ps. 33, 6.

4. W niém * był żywot, a żywot ** był oną światłością ludzką. * Ian. 5, 26. ** Ian. 8, 12.

5. A ta światłość w ciemnościach świeci, a ciemności iéy nie ogarnęły.

6. Był człowiek posłany * od Boga, któremu imię było Ian. * Matt. 3, 1.

7. Ten przyszedł na świadectwo, aby świadczył o téy światłości, aby przezeń wszyscy uwierzyli.

8. Nie byłci on tą światłością, ale przyszedł, aby świadczył o téy światłości.

9. Tenci był tą prawdziwą * światłością, która oświeca każdego człowieka, przychodzącego na świat. * Ian. 9, 5.

10. Na świecie był, a świat przezeń * uczyniony iest; ale go świat nie poznał. * Żyd. 1, 2. r. 11, 3.

11. Do swéy własności przyszedł, ale go właśni iego nieprzyięli.

12. Lecz którzy go kolwiek przyięli, dał im tę moc, aby się * stali synami Bożymi, to iest, tym, którzy wierzą w imię iego; * Rzym. 8, 15. Gal. 3, 26.

13. Którzy nie z krwi, ani z woli ciała, ani z woli męża, ale z Boga narodzeni są.

14. A to Słowo ciałem się * stało, i mieszkało między nami, (i widzieliśmy ** chwałę iego, chwałę iako iednorodzonego od oyca,) pełne łaski *** i prawdy.] * Izai. 7, 14. Matt. 1, 16. ** 2 Piotr. 1, 17. *** Kolos. 1, 19.

II. 15. Ian * świadczył o nim, i wołał, mówiąc: Tenci był, o którymem powiadał: Który po mnie przyszedszy, uprzedził mię; bo pierwéy był niż ia. * Matt. 3, 11.

16. A z pełności iego myśmy wszyscy * wzięli, i łaskę za łaskę. * Kol. 2, 9. 10.

17. Albowiem zakon * przez Mayżesza iest dany, a łaska i prawda przez IEzusa Chrystusa stała się. * 2 Moy. 20, 2. 3.

18. Boga nikt * nigdy nie widział, on iednorodzony syn, który iest w łonie oycowskiém, ten nam ** opowiedział. * 1 Tym. 6, 16. ** Matt. 11, 27.

(Ewang. na niedz. 4 Adw.)

19. A toć iest * świadectwo Ianowe, gdy posłali Żydzi z Ieruzalemu Kapłany i Lewity, aby go pytali: Ty ktoś iest? * Ian. 5, 33.

20. I wyznał a nie zaprzał, a wyznał, żem ia nie * iest Chrystus. * Ian. 3, 28. Dzie. 13, 25.

21. I pytali go: Cóżeś tedy? Eliażeś ty? A on rzekł: Nie iestem. A oni: Prorokiemeś ty? i odpowiedział: Nie iestem.

22. Rzekli mu tedy? Ktożeś iest, żebyśmy odpowiedź dali tym, którzy nas posłali? Cóż wżdy powiadasz o sobie?

23. Rzekł: Iam iest głos * wołaiącego na puszczy; prostuycie drogę PAńską, iako powiedział Izaiasz Prorok. * Izai. 40, 3. Matt. 3, 3. Mark. 1, 3.

24. A ci, którzy byli posłani, byli z Faryzeuszów.

25. I pytali go i rzekli mu: Czemuż tedy chrzcisz, ieźliżeś ty nie iest Chrystus, ani Eliasz ani on Prorok?

26. Odpowiedział im Ian, mówiąc: Iać chrzczę * wodą; ale w pośrzodku was stoi, którego wy nie znacie. * Matt. 3, 11. Mark. 1, 8. Łuk. 3, 16. Dzie. 1, 5.

27. Tenci iest, który po mnie przyszedszy, uprzedził mię, któremum ia nie

nie iest godzien, żebym rozwiązał
rzemyk obuwia iego.
28. To się stało w Betabarze za Ior-
danem, gdzie Ian chrzcił.]
29. A nazaiutrz uyrzał Ian IEzusa i-
dącego do siebie, i rzekł: Oto, * Ba-
ranek Boży, który gładzi grzéch świa-
ta. * Izai. 53, 7.
30. Tenci iest, o którymem powia-
dał, że idzie za mną mąż, który mię
uprzedził; bo pierwéy był niż ia.
31. A iam go nie znał; ale aby był
obiawiony Izraelowi, dla tegom ia
przyszedł, chrzcząc wodą.
32. I świadczył Ian, mówiąc: Wi-
działem ducha * zstępuiącego iako go-
łębicę z nieba, i został na nim.
* Matt. 3, 16.
33. A iam go nie znał; ale który mię
posłał chrzcić wodą, ten mi rzekł: Na
kogobyś uyrzał ducha zstępuiącego i
zostawaiącego na nim, tenci iest, któ-
ry chrzci * Duchem świętym.
* Matt. 3, 11.
34. A iam widział i świadczył, że ten
iest syn Boży.
35. Nazaiutrz zasię stał Ian i dwa z u-
czniów iego.
36. A uyrzawszy IEzusa chodzącego,
rzekł: Oto, Baranek * Boży.
* Dzie. 8, 32.
III. 37. I słyszeli go oni dwa ucznio-
wie mówiącego, i szli za IEzusem.
38. A obróciwszy się IEzus, i uyrza-
wszy ie za sobą idące, rzekł do nich:
Czego szukacie? A oni mu rzekli:
Rabbi! (co się wykłada Mistrzu,)
gdzie mieszkaś?
39. Rzekł im: Pódźcie, a oglądaycie.
I szli i widzieli, gdzie mieszkał, a zo-
stali przy nim onego dnia: bo było o-
koło dziesiątéy godziny.
40. A był Andrzey, brat Symona Pio-
tra, ieden z onych dwu, którzy to sły-
szeli od Iana, i szli byli za nim.
41. Ten naypierwéy znalazł Symo-
na, brata swego własnego, i rzekł mu:
Znaleźliśmy Mesyasza, co się wykła-
da Chrystus.
42. I przywiodł go do IEzusa. A
weyrzawszy nań IEzus, rzekł: Tyś *
iest Symon, syn Ionaszów; ty będziesz
nazwany Kiefas, co się wykłada Piotr.
* Matt. 16, 17.
43. A nazaiutrz chciał IEzus wyniść
do Galilei, i znalazł Filipa i rzekł mu:
Pódź za mną.
44. A Filip był z Betsaidy, z miasta
Andrzeiowego i Piotrowego.
45. Filip znalazł Natanaela i rzekł
mu: Znaleźliśmy onego, o którym pi-
sał * Moyżesz w zakonie, i ** Proro-
cy, IEzusa, syna Iózefowego, z Naza-
retu. *1Moy.3,15. r.49,10. 5M.18,18.
**Iz.4,2. r.7,14. r.9,6. r.40,11. r.45,8.
r.53,1.2. Ier.23,5. Ezech.34,23. Dan.
9,24. Mich.5,2. Zach.9,9.
46. I rzekł mu Natanael: Możeż z
Nazaretu bydź co dobrego? Rzekł mu
Filip: Pódź a oglądąy!
47. Uyrzawszy tedy IEzus Natanae-
la idącego do siebie, rzekł o nim: O-
to, prawdziwie Izraelczyk, w którym
niemasz zdrady.
48. Rzekł mu Natanael: Zkądże mię
znasz? Odpowiedział IEzus i rzekł
mu: Pierwéy niż cię Filip zawołał,
gdyś był pod figowém drzewem, wi-
działem cię.
49. Odpowiedział Natanael i rzekł
mu: Mistrzu! tyś iest on syn Boży, tyś
iest on Król Izraelski.
50. Odpowiedział IEzus i rzekł mu:
Iżemci powiedział: Widziałem cię pod
figowém drzewem, wierzysz; większe
rzeczy nad te uyrzysz.
51. I rzekł mu: Zaprawdę, zaprawdę
powiadam wam: Od tego czasu uyrzy-
cie niebo otworzone, i Anioły Boże
wstępuiące i zstępuiące na Syna czło-
wieczego.

Rozdział II.

I. IEzus na weselu w Kanie Gali-
leyskiéy 1. 2. II. wodę w wino prze-
mieniwszy 3-11. III. do Kapernaum
zstąpił 12. IV. a ztamtąd na wielka-
noc do Ieruzalemu 13. 14. V. kędy
kupce z kościoła wygnał 15-18. VI.
przepowiedział o kościele, to iest, o
ciała swego, obaleniu 19-22. VII. a
wiele ich, widząc cuda iego, uwie-
rzyli weń 23-25.

(Ewang. na niedz. 2 po 3 Król.)

A Dnia trzeciego było wesele w Ka-
nie Galileyskiéy, i była tam ma-
tka IEzusowa.
2. Wezwany téż był i IEZUS i ucznio-
wie iego na ono wesele.

II. 3. A gdy nie stało wina, rzekła matka IEzusowa do niego: Wina nie maią.
4. Rzekł iéy IEzus: Co ia mam z tobą, niewiasto? ieszcześ nie przyszła godzina moia.
5. Rzekła matka iego sługom: Cokolwiek wam rzecze, uczyńcie.
6. I było tam sześć stągwi kamiennych, postawionych według oczyścienia Zydowskiego, biorących w się każda dwie albo trzy wiadra.
7. Rzekł im IEzus: Napełniycie te stągwie wodą; i napełnili ie aż do wierzchu.
8. Tedy im rzekł: Czerpaycież teraz, a donieście przełożonemu wesela. I donieśli.
9. A gdy skosztował przełożony wesela oney wody, która się stała winem, (a nie wiedział zkądby było; lecz słudzy wiedzieli, którzy wodę czerpali,) zawołał on przełożony wesela oblubieńca;
10. I rzekł mu: Każdy człowiek pierwéy dawa wino dobre, a gdy sobie podpiią, tedy podleysze; a tyś dobre wino zachował aż do tego czasu.
11. Tenci początek cudów uczynił IEzus w Kanie Galileyskiéy a obiawił chwałę swoię; i uwierzyli weń uczniowie iego]
III. 12. Potym zstąpił * do Kapernaum, on i matka iego i bracia iego i uczniowie iego, i zmieszkali tam nie wiele dni. *Matt.4,13. Mark.1,21.
IV. 13. Albowiem była blisko wielkanoc Zydowska, i wstąpił IEzus do Ieruzalemu.
14. I znalazł * w kościele siedzące te, co przedawali woły i owce i gołębie i te, co pieniędzmi handlowali. *Matt.21,12. Mark.12,15. Łuk.19,45.
V. 15. A uczyniwszy bicz z powrozków, wszystkie wygnał z kościoła, i owce i woły a tych, co pieniędzmi handlowali, pieniądze rozsypał i stoły poprzewracał;
16. A tym, co gołębie przedawali, rzekł: Wynieście to ztąd, a nie czyńcie domu oyca mego domem kupieckim.
17. I wspomnieli sobie uczniowie iego, iż napisano: Gorliwość * domu twego zżarła mię. *Ps.69,10.
18. Tedy odpowiedzieli Zydowie i rzekli mu: Cóż nam za * znak pokażesz, iż to czynisz? *Matt.12,38.r.16,1.
VI. 19. Odpowiedział IEzus i rzekł im: Rozwalcie ten * kościół, a we trzech dniach wystawię go. *Matt.26,61.r27,40.Mark.14,58.r.15,29.
20. Rzekli tedy Zydowie: Czterdzieści i sześć lat budowano ten kościół, a ty go we trzech dniach wystawisz?
21. Ale on mówił o kościele ciała swego.
22. Przetoż, gdy zmartwychwstał, wspomnieli uczniowie iego, iż im to był powiedział; i uwierzyli pismu i słowu, które wyrzekł IEzus.
VII. 23. A gdy był w Ieruzalemie na wielkąnoc w święto, wiele ich uwierzyło w imię iego, widząc cuda iego, którę czynił.
24. Ale IEzus nie zwierzał im samego siebie, przeto iż on znał wszystkie,
25. A iż nie potrzebował, aby mu kto świadectwo wydawał o człowieku; albowiem on wiedział, co * było w człowieku. *1Sam.16,7. 1Kron.29,17. Ps.7,10. Ier.11,20.

Rozdział III.

I. O Nikodemie, którego w nocy Chrystus PAN uczył 1-13. II. o wężu zawieszonym na puszczy 14-22. III. o chrzcie S. Iana 23-26. IV. który wydawał świadectwa uczniom swoim o PANU Chrystusie 27-36.

(Ewang. na świętą Troycę.)

A był niektóry człowiek z Faryzeuszów, imieniem Nikodem, Książę Zydowskie.
2. Ten przyszedł * do IEzusa w nocy i rzekł mu: Mistrzu! wiemy, żeś przyszedł od Boga Nauczycielem; bo nikt tych cudów czynić nie może, które czynisz, ieżliby Bóg z nim nie był. *Ian.19,39.
3. Odpowiedział IEzus i rzekł mu: Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci: Ieżli się kto nie narodzi znowu, nie może widzieć królestwa Bożego.
4. Rzekł do niego Nikodem: Iakoż

się może człowiek narodzić, będąc stary? izali powtóre może wniść w żywot matki swoiéy i narodzić się?

5. Odpowiedział IEzus: Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci: Ieżliby się kto nie narodził * z wody i z ducha, nie może wniść do królestwa Bożego. * Tyt. 3, 5.

6. Co się narodziło * z ciała, ciało iest, a co się narodziło * z ducha, duch iest. *Rzym.8,5.

7. Nie dziwuy się, żemci powiedział; Musicie się z nowu narodzić.

8. Wiatr, gdzie chce, wieie, i głos iego słyszysz, ale nie wiesz, zkąd przychodzi i dokąd idzie; takżeć iest każdy, który się narodził z ducha.

9. Odpowiedział Nikodem i rzekł mu: Iakoż to bydź może?

10. Odpowiedział IEzus i rzekł mu: Tyś iest nauczycielem w Izraelu a tego nie wiesz?

11. Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci, iż co * wiemy, mówimy, a cośmy widzieli, świadczymy; ale świadectwa naszego nie przyimuiecie. * Ian. 8, 38.

12. Ieżliż gdym wam ziemskie rzeczy powiadał a nie wierzycie, iakoż, będęli wam powiadał niebieskie, uwierzycie?

13. A nikt niewstąpił * do nieba, tylko ten, który zstąpił z nieba, Syn człowieczy, który iest w niebie. * Ian. 6, 62. Efez. 4, 9. 10.

II. 14. A iako * Moyżesz węża na puszczy wywyższył, tak musi bydź wywyższony Syn człowieczy, * 4 Moy. 21, 9. 2 Król. 18, 4.

15. Aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny.]

(Ewang. na świąteczny poniedz.)

16. Albowiem tak Bóg umiłował świat, że syna swego iednorodzonego dał, aby każdy, kto ** weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny. *1Ian.4,9.**Mark.16,16. 1 Ian. 5, 10.

17. Boć nie posłał * BOG syna swego na świat, aby sądził świat, ale aby świat był zbawiony przezeń. * Ian. 12, 47.

18. Kto * wierzy weń, nie będzie osądzony; ale kto nie wierzy, iuż iest ** osądzony, iż nie uwierzył w imię iednorodzonego syna Bożego. * Ian. 5, 24, r. 6, 40. ** Mark. 16, 16.

19. A tenci iest sąd, że światłość * przyszła na świat, lecz ludzie bardziéy umiłowali ciemność niż światłość; bo były złe uczynki ich. *Ian.1,9.

20. Każdy bowiem, kto źle czyni, nienawidzi światłości i nie idzie na światłość, aby nie były zganione uczynki iego.

21. Lecz kto czyni prawdę, przychodzi do światłości, aby były iawne * uczynki iego, iż w Bogu są uczynione.] *Efez.5,8.9.13.

22. Potym przyszedł IEZUS i uczniowie iego do ludskiéy ziemi, i tam przemieszkiwał z nimi * i chrzcił. * Ian. 4, 2.

III. 23. Chrzcił też i Ian * w Enon, blisko ** Salim; bo tam było wiele wód, a ludzie przychodzili i chrzcili się. *Matt.3,6. **1Sam.9,4.

24. Bo ieszcze Ian * nie był podany do więzienia. *Matt.14,3.

25. Wszczęła się tedy gadka między uczniami Ianowymi i między Żydami o oczyścianiu.

26. I przyszli do Iana i rzekli mu: Mistrzu! ten, który był z tobą * za Iordanem, któremuś ty ** dał świadectwo, ten oto chrzci, a wszyscy idą do niego. *Matt.3,13. **Ian.1,15.

IV. 27. Odpowiedział Ian i rzekł: Nie może nic wziąć człowiek, ieżliby mu nie było dano z nieba.

28. Wy sami iesteście mi świadkami, żem powiedział: Nie iestem ia * Chrystus, ale żem posłany ** przed nim. * Ian. 1, 20. 30. ** Mal. 3, 1.

29. Kto ma oblubienicę, ten iest oblubieniec a przyiaciel oblubieńców, który stoi a słucha go, weseli się weselem dla głosu oblubieńcowego; przetoż to wesele moie wypełnione iest.

30. On musi rość, a mnie musi ubywać.

31. Kto z góry przyszedł, nade wszystkie iest; kto z ziemi iest, ziemski iest i ziemskie rzeczy mówi; ten, który z nieba przyszedł, nade wszystkie iest.

32. A co widział i * słyszał, to świadczy, ale świadectwa iego żaden nie przyimuie. *Ian.5,19.20.

33. Kto przyimuie świadectwo iego, ten zapieczętował, że Bóg iest * prawdziwy. *Ian. 8, 26.
34. Albowiem ten, którego Bóg posłał, słowo Boże mówi; boć mu nie pod miarą dawa * Bóg ducha.
* Ps. 45, 8. Izai. 61, 1.
35. Oyciec miłuie syna, i wszystko dał * w ręce iego. * Matt. 11, 27.
36. Kto wierzy w syna, ma żywot wieczny; * ale kto nie wierzy synowi, nie ogląda żywota, lecz gniew Boży zostawa nad nim. * Mark. 16, 16.
1 Ian. 5, 10.

ROZDZIAŁ IV.

I. Rozmowa PAńska z Samarytanką 1-20. II. pokazanie, która iest prawdziwa chwała Boża 21 - 25. III. o Mesyaszu 26 - 31. IV. o pokarmie iego 32 - 38. V. iako w Chrystusa PANA uwierzyli Samarytanowie 39 - 45. VI. który syna królewskiego dworzanina uzdrowił 46 - 54.

A gdy poznał PAN, iż usłyszeli Faryzeuszowie, że IEzus więcéy uczniów czynił * i chrzcił niżeli Ian,
* Ian. 3, 22.
2. (Chociaż sam IEzus nie chrzcił, ale uczniowie iego)
3. Opuścił Iudską ziemię i odszedł zasię do Galilei.
4. A musiał iść przez Samaryą.
5. I przyszedł do miasta Samaryi, które * zowią Sychar, blisko folwarku, który był dał Iakub Iózefowi, synowi swemu. * 1 Moy. 33, 18. 19.
Ioz. 24, 32.
6. I była tam studnia Iakubowa; przetoż będąc IEzus na drodze spracowany, siedział tak na studni, a było około szóstéy godziny.
7. I przyszła niewiasta z Samaryi czerpać wodę, któréy rzekł IEzus: * Day mi pić! * 1 Moy. 24, 17.
8. (Bo uczniowie iego odeszli byli do miasta, aby nakupili żywności.)
9. Rzekła mu tedy ona niewiasta Samarytańska: Iakoż ty będąc Zydem, żądasz odemnie napoiu, od niewiasty Samarytanki? (gdyż Zydowie nie obcuią z Samarytany)
10. Odpowiedział IEzus i rzekł iéy: Gdybyś wiedziała ten dar Boży, i kto iest ten, coć mówi: Day mi pić, tybyś go prosiła, a dałciby * wodę żywą.
* Izai. 55, 1.
11. I rzekła mu niewiasta: PAnie! niemasz i czém naczerpać, a studnia iest głęboka, zkądże tedy masz tę wodę żywą?
12. Izażeś ty iest większy niżeli oyciec nasz Iakub, który nam dał tę studnią, i sam z niéy pił, i synowie iego i dobytek iego?
13. Odpowiedział IEzus i rzekł iéy: Każdy, kto piie tę wodę, zasię będzie pragnął;
14. Lecz ktoby pił onę * wodę, którą ia mu dam, nie będzie pragnął na wieki: ale ta woda, którą ia mu ** dam, stanie się w nim studnią wody wyskakuiącéy ku żywotowi wiecznemu. * Ian. 6, 35. ** Ian. 7, 38.
15. Rzekła do niego niewiasta: PAnie! day mi téy wody, abym nie pragnęła, ani tu czerpać chodziła.
16. Rzekł iéy IEzus: Idź, zawołay męża swego a przyidź tu.
17. Odpowiedziała niewiasta i rzekła: Niemam męża. Rzekł iéy IEzus; Dobrześ rzekła: Niemam męża.
18. Albowiemeś pięci mężów miała, a teraz ten, którego masz, nie iest mężem twoim; toś prawdę powiedziała.
19. Rzekła mu niewiasta: PAnie! widzę, żeś ty iest Prorok.
20. Oycowie nasi na téy górze chwalili Boga, a wy * powiadacie, że w Ieruzalemie iest mieysce, kędy przyzwoita chwalić. * 5 Moy. 12, 5. 11.
1 Król. 9, 3. 2 Kron. 7, 12.
II. 21. Rzekł iéy IEzus: Niewiasto! wierz mi, iż idzie godzina, gdy ani na téy górze ani w Ieruzalemie nie będziecie chwalili oyca,
22. Wy chwalicie, * co nie wiecie, a my chwalimy, co wiemy; albowiem zbawienie ** iest z Żydów.
*2Król.17,29. **Rzym.9,4. Zyd.7,14.
23. Aleć idzie godzina, i teraz iest, gdy prawdziwi chwalcy będą chwalić oyca w duchu i w prawdzie.
24. Bo i oyciec takowych szuka, którzyby go chwalili. Bóg iest * duch, a ci, którzy go chwalą, powinni go chwalić w duchu i w prawdzie.
* 2 Kor. 3, 17.
25. Rzekła mu niewiasta: Wiem że

przyidzie Mesyasz, którego zowią Chrystusem, ten, gdy przyjdzie, oznaymi nam wszystko.

III. 26. Rzekł iéy IEzus: Iam iest ten, który z tobą mówię.

27. A w tém przyszli uczniowie iego, i dziwowali się, iż z niewiastą mówił; wszakże żaden nie rzekł: O co się pytasz, albo co z nią rozmawiasz?

28. I zostawiła ona niewiasta wiadro swoie, a szła do miasta i rzekłą onym ludziom:

29. Pódźcie, oglądaycie człowieka, który mi powiedział wszystko, comkolwiek czyniła, nie tenli iest Chrystus?

30. A przetoż wyszli z miasta i przyszli do niego.

31. A tym czasem prosili go uczniowie, mówiąc: Mistrzu! iedz.

IV. 32. A on im rzekł: Mamci ia pokarm ku iedzeniu, o którym wy nie wiecie.

33. Mówili tedy uczniowie między sobą: Alboć mu kto przyniosł ieść?

34. Rzekł im IEzus: Móyci iest pokarm, abym czynił wolą tego, który mię posłał, a dokonał sprawy iego.

35. Izaż wy nie mówicie, że * ieszcze są cztery miesiące a żniwo przyidzie? Otoż powiadam wam: Podnieście oczy wasze, a przypatrzcie się krainom, żeć iuż białe są ku żniwu.
* Matt. 9, 37. Łuk. 10, 2.

36. A kto żnie, bierze zapłatę, i zbiera owoc do żywota wiecznego, aby i ten, który sieie, radował się wespół, i ten, który żnie.

37. Albowiem w tém prawdziwe iest ono przysłowie: Ze inszy iest, który sieie, a inszy, który żnie.

38. Iam was posłał, żąć to, około czegoście wy nie pracowali; insić pracowali, a wyście weszli w pracę ich.

V. 39. Tedy z miasta onego wiele Samarytanów uwierzyło weń dla powieści onéy niewiasty, która świadczyła: Ze mi wszystko powiedział, comkolwiek czyniła.

40. Gdy tedy przyszli do niego Samarytani, prosili go, aby u nich został; i został tam przez dwa dni.

41. I daleko więcéy ich uwierzyło dla słowa iego.

42. A onéy niewieście mówili: Iż iuż nie dla twoiéy powieści wierzymy; albowiemeśmy sami słyszeli i wiemy, że ten iest prawdziwie zbawiciel świata, Chrystus.

43. A po dwu dniach wyszedł ztamtąd i szedł do Galilei.

44, Albowiem sam IEzus świadectwo wydał, iż * Prorok w oyczyźnie swoiéy nie iest we czci. * Matt. 13, 57. Mark. 6, 4. Łuk. 4, 24.

45. A gdy przyszedł do Galilei, przyięli go Galileyczycy, widząc wszystko, co czynił w Ieruzalemie w święto; bo i oni byli przyszli na święto.

VI. 46. Tedy zasię przyszedł IEzus do Kany Galileyskiéy, gdzie był uczynił z wody wino. * Ian. 2, 1. 11.

(Ewang. na N. 21 po S. Troycy.)

A był niektóry dworzanin królewski w Kapernaum, którego syn chorował.

47. Ten usłyszawszy, iż IEzus przyszedł z Iudskiéy ziemi do Galilei, szedł do niego i prosił go, aby zstąpił a uzdrowił syna iego; bo poczynał umierać.

48. I rzekł do niego IEzus: Ieźli nie uyrzycie znamion * i cudów, nie uwierzycie. * Matt. 12, 39. r. 16, 1. Mark. 8, 12. Łuk. 11, 29. 1 Kor. 1, 22.

49. Rzekł mu on królewski dworzanin: PANIE! zstąp pierwéy niż umrze dziecię moie.

50. Rzekł mu IEZUS: Idź, syn twóy żywie. I uwierzył on człowiek mowie, którą mu powiedział IEzus, i poszedł.

51. A gdy iuż szedł, zabieżeli mu słudzy iego i oznaymili, mówiąc: Dziecię twoie żywie.

52. Tedy ich pytał o godzinę, w którąby się lepiéy miało; i rzekli mu, że wczora o siódméy godzinie opuściła go gorączka.

53. Poznał tedy oyciec, iż to ona godzina była, któréy mu był rzekł IEzus: Idź, syn twóy żywie. I uwierzył sam i wszystek dom iego.

54. Tenci zasię wtóry cud uczynił IEzus, przyszedszy z Iudskiéy ziemi do Galilei.]

ROZDZIAŁ V.

I. Chrystus leżącego u sadzawki w sabbat uzdrowił 1 - 9. II. Faryzeusze, którzy go potwarzali 10 - 16. III. powagą oyca swego przekonał 17. 18. IV. Boską moc swoię dowodami gruntownymi 19 - 44. V. i Moyżeszowém świadectwem wywiodł 45 - 47.

Było * potym święto Zydowskie, i wstąpił IEzus do Ieruzalemu.
* 3 Moy. 23, 2. 5 Moy. 16, 1.
2. A była w Ieruzalemie przy owczéy bramie sadzawka, którą zowią po Zydowsku Betesda, maiąca pięć ganków.
3. W tych leżało mnóstwo wielkie niedołężnych, ślepych, chromych, wyschłych, którzy czekali poruszenia wody.
4. Albowiem Anioł czasu pewnego zstępował w sadzawkę i poruszał wodę; a tak kto pierwszy wstąpił po wzruszeniu wody, stawał się zdrowym, iakąbykolwiek chorobą zięty był.
5. A był tam niektóry człowiek trzydzieści i ośm lat chorobą złożony.
6. Tego gdy IEzus uyrzał leżącego, a poznawszy, że iuż przez długi czas chorował, rzekł mu: Chcesz bydź zdrów?
7. Odpowiedział mu on chory; PANIE! niemam człowieka, któryby mię, gdy bywa poruszona woda, wrzucił do sadzawki; ale gdy ia idę, inszy przedemną wstępuie.
8. Rzekł mu IEzus: Wstań, weźmiy łoże * twoie a chodź. *Matt. 9, 6. Mark. 2, 11.
9. A zarazem stał się zdrowym on człowiek, i wziął łoże swoie i chodził. A był sabbat * onego dnia.
* Ian. 9, 14.
II. 10. Tedy rzekli Zydowie onemu uzdrowionemu: Sabbat iest, nie godzić się * łoża nosić. *2Moy. 20, 8. * 5 M. 5, 12. Ier. 17, 21.
11. Odpowiedział im: Ten, który mię uzdrowił, tenże mi rzekł: Weźmiy łoże twoie a chodź.
12. I pytali go: Któryż iest ten człowiek, coć powiedział: Weźmiy łoże twoie a chodź?
13. A on uzdrowiony nie wiedział, ktoby był; albowiem był IEzus ustąpił, ponieważ wiele ludu było na oném mieyscu.
14. Potym go IEzus znalazł w kościele i rzekł mu: Otoś się stał zdrowym, nie grzesz * więcéy, aby co gorszego na cię nie przyszło.
* Ian. 8, 11. 2 Piotr. 2, 21.
15. A odszedszy on człowiek, powiedział Zydom, iż to był IEzus, który go uzdrowił.
16. A przetoż Zydowie prześladowali IEzusa, i szukali, iakoby go zabili, że to uczynił w sabbat.
III. 17. A IEzus im odpowiedział: Oyciec móy aż * dotąd pracuie, i ia pracuię: *Ian. 9, 4. r. 14, 10.
18. Dla tego tedy tém więcéy szukali Zydowie, iakoby go zabili, nie tylko, iż gwałcił sabbat, ale że i oyca swego * powiadał bydź Bogiem, czyniąc się równym Bogu. *Ian. 7, 29. 30. r. 10, 33.
IV. 19. Odpowiedział tedy IEzus i rzekł im: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, nie może syn sam od siebie nic * czynić, iedno co widzi że oyciec czyni; albowiem cokolwiek on czyni, to także i syn czyni.
* Ian. 3, 11. 12. r. 8, 38.
20. Boć oyciec miłuie syna i ukazuie mu wszystko, co sam czyni, i większe mu nad te sprawy pokaże, abyście się wy dziwowali.
21. Albowiem iako oyciec wzbudza umarłe i ożywia, tak i syn, które chce, ożywia.
22. Bo oyciec nikogo nie sądzi, lecz wszystek sąd dał synowi,
23. Aby wszyscy czcili syna, tak iako czczą oyca; kto nie czci syna, nie czci i oyca, który go posłał.
24. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Kto słowa mego * słucha i wierzy onemu, który mię posłał, ma żywot wieczny, i nie przyidzie na sąd, ale przeszedł z śmierci do żywota.
* Ian. 8, 51.
25. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Ze idzie godzina i teraz iest, gdy umarli usłyszą głos syna Bożego, a którzy usłyszą, żyć będą.
26. Albowiem iako oyciec ma żywot sam w sobie, tak dał i synowi, aby miał żywot w samym sobie.

27. I dał mu * moc i sąd czynić; bo iest synem człowieczym. *Dan.12,2. Matt. 25, 34. 1 Tess. 4,16.

28. Nie dziwuycież się temu; boć przyidzie godzina, w którą wszyscy, co są w grobiech, usłyszą głos iego;

29. I póydą ci, którzy dobrze czynili, na powstanie żywota; ale ci, którzy źle czynili, na powstanie sądu.

30. Nie mogęć ia sam od siebie nic czynić; iako słyszę, tak sądzę, a sąd móy iest sprawiedliwy; bo nie szukam * woli moiéy, ale woli tego, który mię posłał, oyca. *Ian.6,38.

31. Ieżliżeć ia sam o sobie świadczę, świadectwo moie nie iest prawdziwe. * Ian. 8, 14.

32. Inszy iest, co o * mnie świadczy, i wiem, że prawdziwe iest świadectwo, które wydawa o mnie. * Isai. 42, 1. Matt. 3, 17.

33. Wyście słali * do Iana, a on dał świadectwo prawdzie. *Ian.1,19.

34. Ale ia nie od człowieka świadectwo biorę, ale to mówię, abyście wy byli zbawieni.

35. Onci był świecą goraiącą i świecącą, a wyście się chcieli do czasu poradować w światłości iego.

36. Ale ia mam świadectwo większe niż Ianowe; albowiem sprawy, które mi dał * oyciec, abym ie wykonał, te same sprawy, które ia czynię, świadczą o mnie, iż mię oyciec posłał. * Ian. 10, 25.

37. A oyciec, który mię posłał, onże świadczył o * mnie, któregoście wy głosu nigdy nie słyszeli, aniście osoby iego ** widzieli; *Matt.3,17. r. 17, 5. ** 2 Moy. 33, 20. 1 Tim. 6, 16.

38. I słowa iego nie macie w sobie mieszkaiącego; albowiem, którego on posłał, temu nie wierzycie.

39. Badaycież * się pism; boć się wam zda, że w nich żywot wieczny macie, a one są, które świadectwo wydawaią o mnie. *Izai.34,16. Dzie. 17, 11.

40. A * wżdy do mnie przyiść nie chcecie, abyście żywot mieli. * Ian. 6, 37.

41. Chwały od ludzi nie przyimuię.

42. Alem was poznał, że miłości Bożéy nie macie w sobie.

43. Iam przyszedł w imieniu oyca mego, a nie przyimuiecie mię; ieżliżby przyszedł inny w imieniu swoiém, onego przyimiecie.

44. Iakoż wy możecie wierzyć, chwałę * iedni od drugich przyimuiąc, ponieważ chwały, która iest od samego Boga, nie szukacie? *Ian.12,43.

V. 45. Nie mniemaycie, abym ia was miał oskarzać przed oycem; iestci, który skarzy na was, Moyżesz, w którym wy nadzieię macie.

46. Bo gdybyście wierzyli Moyżeszowi, wierzylibyście i mnie; gdyż on o * mnie pisał. *1Moy.3,15. r.12,3. r.18,18. r.49,10. 5Moy.18,15.

47. Ale ponieważ pismom iego nie wierzycie, i iakoż słowom moiém uwierzycie?

ROZDZIAŁ VI.

I. PAN pięciorgiem chleba i dwiema rybkami nakarmił 5000. ludzi 1-14. II. uchodził przed królestwem 15. 16. III. do uczniów iadących po morzu 17. 18. IV. po wodach przyszedł 19 - 25. V. o prawdziwym i nieginącym 26 - 34. VI. chlebie żywota mówił 35 - 51. VII. o co Żydowie szemrali 52 - 59. VIII. wiele z uczniów 60 - 65. IX. odstało od PANA 66 - 68. X. lecz Apostołowie wyznali go bydź synem Boga żywiącego 69 - 71.

(Ewang. na srzodopost. niedz.)

Potym odszedł IEzus za morze Galileyskie, które iest Tyberyadskie;

2. I szedł za nim lud wielki, iż widzieli cuda iego, które czynił nad chorymi.

3. I wszedł IEzus na górę i siedział tam z uczniami swoimi;

4. A była blisko wielkanoc, święto * Żydowskie. * 2 Moy. 12, 18. 3 Moy. 23, 5. 5 Moy. 16, 16.

5. Tedy podniózszy * IEzus oczu i uyrzawszy, iż wielki lud idzie do niego, rzekł do Filipa: Zkąd kupiemy chleba, aby ci iedli? * Matt. 14, 15. Mark. 6, 34.

6. (Ale to mówił, kusząc go; bo on wiedział, co miał czynić.)

7. Odpowiedział mu Filip: * Za dwieście groszy chleba nie dosyć im będzie,

dzie, chocby każdy z nich mało co
wziął. * Mark. 6, 37.
8. Rzekł mu ieden z uczniów iego,
Andrzey, brat Symona Piotra:
9. Iest tu iedno pacholę, co ma pięcioro chleba ięczmiennego i dwie
rybki; ale cóż to iest na tak * wielu?
* 2 Król. 4, 43.
10. Tedy rzekł IEzus: Każcie ludowi usieść. A było trawy dosyć na onémże mieyscu, i usiadło mężów w
liczbie około piąci tysięcy.
11. Wziął tedy IEzus one chleby, a *
podziękowawszy rozdał uczniom, a
uczniowie siedzącym; także i z onych
rybek, ile iedno chcieli.
* 1 Sam. 9, 13. 1 Tym. 4, 4.
12. A * gdy byli nasyceni, rzekł uczniom swoim: Zbierzcie te ułomki,
które zbywaią, żeby nic nie zginęło.
* Mark. 8, 8.
13. I zebrali i napełnili dwanaście
koszów z onego pięciorga chleba ięczmiennego, które zbywały tym, co
iedli.
14. A oni ludzie, uyrzawszy cud,
który uczynił IEzus, mówili: Tenci
iest zaprawdę on Prorok, który *
miał przyiść na świat. * Łuk. 7, 16.
II. 15. Tedy IEzus poznawszy, iż
mieli przyiść i porwać go, aby go uczynili Królem, uszedł * zasię sam tylko na górę.] * Ian. 18, 36.
16. A gdy był wieczór, zstąpili * uczniowie iego do morza.
* Matt. 14, 22. Mark. 6, 47.
III. 17. A wstąpiwszy w łodź, iechali
za morze do Kapernaum, a iuż było
ciemno, a IEzus nie przyszedł był do
nich.
18. A morze, gdy powstał wielki
wiatr, burzyć się poczynało.
IV. 19. Gdy tedy odpłynęli, iakoby
na dwudziestu i pięć albo trzydziestu
stay, uyrzeli IEzusa chodzącego po
morzu, przybliżaiącego się ku łodzi,
i ulękli się.
20. A on im rzekł: Iamci iest, nie
bóycie się.
21. I wzięli go ochotnie do łodzi, a
zarazem łodź przypłynęła do ziemi,
do któréy iechali.
22. Nazaiutrz lud, który był za morzem, widząc, że tam nie było drugiéy łodzi, tylko ona iedna, w którą
byli wstąpili uczniowie iego, a iż IEzus nie wszedł był w łodź z uczniami
swoimi, ale sami uczniowie iego uiechali;
23. (Przyszły też były drugie łodzie
z Tyberyady, blisko do onego mieysca, gdzie iedli chléb, gdy był PAN
dzięki uczynił.)
24. To gdy obaczył lud, iż tam nie
było IEzusa, ani uczniów iego, wstąpili i oni w łodzie i przeprawili się do
Kapernaum, szukaiąc IEzusa;
25. A znalazszy go za morzem, rzekli mu: Mistrzu! kiedyś tu przybył?
V. 26. Odpowiedział im IEzus i
rzekł: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Szukacie mię, nie przeto,
iżeście widzieli cuda, ale iżeście iedli
chléb, i byliście nasyceni.
27. Sprawuycież nie pokarm, który
ginie, ale pokarm, który trwa ku żywotowi wiecznemu, który wam da
Syn człowieczy; albowiem tego * zapieczętował Bóg oyciec.
* Matt. 3, 17. Ian. 1, 32. r. 3, 16.
28. Rzekli tedy do niego: Cóż będziemy czynili, abyśmy sprawowali
sprawy Boże?
29. Odpowiedział IEzus, i rzekł im:
Toć iest sprawa * Boża, abyście wierzyli w tego, którego on posłał.
* 1 Ian. 3, 23.
30. Rzekli mu tedy: Cóż wżdy * ty
za znak czynisz, abyśmy widzieli i
wierzyli tobie? Cóż czynisz?
* Matt. 16, 1.
31. Oycowie nasi * iedli mannę na
puszczy, iako iest napisano: Chléb z
nieba dał im ku iedzeniu. *2M.16,14.
4M.11,7. Ps.78,24. Mądr.16,20.
32. Rzekł im tedy IEzus: Zaprawdę,
zaprawdę powiadam wam: Nie Moyżeszci wam dał chléb z nieba, ale oyciec móy daie wam chléb on prawdziwy z nieba.
33. Albowiem chléb Boży ten iest,
który zstępuie z nieba, i żywot dawa
światu.
34. Tedy mu rzekli: PANIE! day
nam zawsze tego chleba.
VI. 35. I rzekł im IEzus: Iamci iest
on chléb żywota; kto do mnie * przychodzi, łaknąć nie będzie, a kto wierzy w mię, nigdy pragnąć ** nie będzie. * Ian. 4, 14. ** Ian. 7, 38.

36. Alem wam powiedział: Owszem
widzieliście mię, a nie wierzycie.
37. Wszystko, co mi dawa oyciec,
do mnie przyidzie, a tego, co do mnie
przyidzie, nie wyrzucę precz.
38. Bom zstąpił z nieba, nie iżbym
czynił wolą moię, ale * wolą onego,
który mię posłał. * Łuk. 22, 42.
39. A tać iest wola onego, który mię
* posłał, oyca, abym z tego wszystkie-
go, co mi dał, nic nie stracił w on o-
stateczny dzień. * Ian. 10, 28.
40. A tać iest wola onego, który mię
posłał, aby każdy, kto widzi syna a
wierzy weń, miał żywot wieczny, a
ia go wzbudzę w on ostateczny dzień.
* Ian. 3, 36.
41. I szemrali Żydowie o nim, i rzekł:
Iam iest on chléb, którym z nieba
zstąpił.
42. I mówili: Izaż ten nie iest * IE-
zus, syn Józefów, którego my oyca i
matkę znamy; iakoż tedy ten powia-
da: Żem z nieba zstąpił? * Matt. 13, 55.
43. Tedy odpowiedział Iezus i rzekł
im: Nie szemrzyicie między sobą.
44. Żaden do mnie przyiść nie może,
ieźli go oyciec mój, który mię posłał,
nie pociągnie; a ia go wzbudzę w o-
stateczny dzień.
45. Napisano w Prorocech: I będą *
wszyscy wyuczeni od Boga; przetoż
każdy, kto słyszał od oyca, a nauczył
się, przychodzi do mnie.
* Izai. 54, 13. Ier. 31, 34.
46. Nie iżby kto widział * oyca; o-
prócz tego, który iest od Boga, ten
widział oyca. * Matt. 11, 27.
47. Zaprawdę, zaprawdę powia-
dam wam: Kto w mię wierzy, ma
żywot * wieczny. * Ian. 3, 16.
48. Iam iest on chléb żywota.
49. Oycowie wasi iedli * mannę na
puszczy a pomarli. * 2 Moy. 16, 15.
50. Ten iest on chléb, który z nie-
ba zstępuie; ieżliby go kto iadł, nie
umrze.
51. Iamci iest chléb on żywy, któ-
rym * z nieba zstąpił: ieżliby kto iadł
z tego chleba, żyć będzie na wieki; a
chléb, który ia dam, iest ciało moie,
które ia dam za żywot świata.
* Ian. 3, 13.
VII. 52. Wadzili się tedy Żydowie
między sobą, mówiąc: Iakoż ten mo-
że nam dać ciało swoie ku iedzeniu?
53. I rzekł im IEzus: Zaprawdę, za-
prawdę powiadam wam: Ieźli nie bę-
dziecie iedli ciała Syna człowieczego i
pili krwi iego, nie macie żywota w
sobie.
54. Kto ie ciało moie a piie krew
moię, ma żywot wieczny, a ia go
wzbudzę w ostateczny dzień.
55. Albowiem ciało moie prawdzi-
wie iest pokarm, a krew moia pra-
wdziwie iest napóy.
56. Kto ie ciało moie i piie krew
moię, we mnie mieszka a ia w nim.
57. Iako mię posłał żywiący oyciec,
i ia żywię przez oyca; tak kto mnie
pożywa, i on żyć będzie przez mię.
58. Tenci iest chléb on, który z nie-
ba zstąpił, nie iako oycowie wasi iedli
mannę a pomarli; kto ie ten chléb,
żyć będzie na wieki.
59. To mówił w bożnicy, ucząc w
Kapernaum.
VIII. 60. Wiele ich tedy z uczniów
iego, słysząc to mówili: Twardać to
iest mowa, któż iéy słuchać może?
61. Ale wiedząc IEzus sam w sobie,
iż o tém szemrali uczniowie iego,
rzekł im: Toż was obraża?
62. Coż gdybyście uyrzeli syna czło-
wieczego wstępuiącego, gdzie był *
pierwey? * Mark. 16, 19. Łuk. 24, 51.
Ian. 3, 13.
63. Duchci iest, który obżywia, cia-
ło nic nie pomaga; słowa, które ia
wam mówię, duch są i żywot są.
64. Ale są niektórzy z was, co nie
wierzą; albowiem wiedział od począ-
tku IEzus, którzy byli, co niewierzy-
li, i kto iest, * co go miał wydać;
* Ian. 13, 11.
65. I mówił: Dla tegomci wam po-
wiedział: Iż żaden nie może przyiść
do mnie, ieżliby mu nie było dano od
oyca moiego.
IX. 66. Od tego czasu wiele uczniów
iego odeszło nazad, a więcéy z nim
nie chodzili.
67. Tedy rzekł Iezus do onych dwu-
naści: Izali i wy chcecie odeyść?
68. I odpowiedział mu Symon Piotr:
PANIE! do kogoż póydziemy? Ty
masz słowa żywota wiecznego;
X. 69. A myśmy uwierzyli i poznali,
żeś

żeś ty iest Chrystus, on * syn Boga żywego. * Matt. 16, 16. Ian. 11, 27.
70. Odpowiedział im IEzus: Izalim ia nie dwunaści was obrał? a ieden z was iest diabeł.
71. A to mówił o Iudaszu, synu Symona, Iszkaryocie; bo go ten * wydać miał, będąc iednym z onych dwunaści. * Łuk. 22, 47.

Rozdział VII.

I. Chrystus za powinnymi na święto kuczek 1-9. II. potaiemnie szedł 10-13. III uczył w kościele 14-24. IV. o nim różne zdania ludzkie 25-31. V. Księża go imać kazali 32-40. VI. rozruch się stał dla niego między pospólstwem 41-46. VII. między Faryzeuszami i sługami ich 47-49. VIII. Nikodem się uiął o krzywdę iego 50-53.

A potym chodził IEzus po Galilei; bo się nie chciał bawić w ziemi Iudskiéy, przeto że Zydowie szukali, aby go zabili.
2. I było blisko święto Zydowskie * kuczek. *3Moy.23,34. 4Moy.29,12.
3. Tedy rzekli do niego bracia iego: Odeydź ztąd, a idź do Iudskiéy ziemi, żeby uczniowie twoi widzieli sprawy twoie, które czynisz.
4. Albowiem żaden nic w skrytości nie czyni, kto chce bydź widziany; przetoż ty, ieźli takie rzeczy czynisz, obiaw się światu.
5. Bo i bracia iego nie wierzyli weń.
6. I rzekł im IEzus: Czas móy ieszcze nie przyszedł; ale czas wasz zawsze iest pogotowiu.
7. Nie możeć was * świat nienawidzieć, ale mnie nienawidzi; bo ia świadczę o nim, iż sprawy iego ** złe są. *Ian.15,19. **Ian.3,19.
8. Idźcież wy na to święto, iać ieszcze nie póydę na to święto; bo móy czas ieszcze się * nie wypełnił. * Ian. 8, 20.
9. A to im powiedziawszy, został w Galilei.
II. 10. A gdy poszli bracia iego, tedy i on szedł na święto, nie iawnie, ale iakoby potaiemnie.
11. A Zydowie szukali * go w święto i mówili: Gdzież on iest? * Ian. 11, 56.
12. I było o nim wielkie szemranie * między ludem; bo iedni mówili: Że iest dobry; a drudzy mówili: Nie, ale zwodzi lud. *Ian.9,16.
13. Wszakże o nim żaden iawnie * nie mówił dla boiaźni Zydowskiéy. * Ian. 12, 42.
III. 14. A gdy iuż było w pół święta, wstąpił IEzus do kościoła i uczył.
15. I dziwowali się Zydowie, mówiąc; Iakoż ten umie pismo, gdyż się nie uczył?
16. Odpowiedział im IEZUS i rzekł: Nauka moia nie iestci * moia, ale tego, który mię posłał. *Ian.12,49.
17. Ieźliby kto chciał czynić wolą iego, ten będzie umiał rozeznać, ieźli ta nauka iest z Boga, czyli ia sam od siebie mówię.
18. Ktoć z samego siebie mówi, chwały własnéy szuka; ale kto szuka chwały tego, który go posłał, ten iest prawdziwy, a niemasz w nim niesprawiedliwości.
19. Izali wam * Moyżesz nie dał zakonu? a żaden z was nie przestrzega zakonu. Przeczże szukacie, abyście mię ** zabili? *2Moy.20,1. r.24,4. ** Matt. 12, 14. Ian. 5, 18.
20. Odpowiedział lud i rzekł: Diabelstwo masz; któż cię szuka * zabić? * Ian. 8, 48. r. 10, 20.
21. Odpowiedział IEzus i rzekł im: Iedenem uczynek uczynił, a wszyscy się temu dziwuiecie!
22. Wszak Moyżesz wydał wam obrzezkę, (nie iżby była * Moyżesza, ale z oyców,) a w sabbat obrzezuiecie człowieka. *1Moy.17,10. 3Moy.12;3.
23. Ponieważ człowiek przyimuie obrzezkę w sabbat, aby nie był zgwałcony zakon Moyżeszów, przecz się na mię gniewacie, żem całego człowieka uzdrowił w sabbat?
24. Nie sądźcie * według widzenia ale sprawiedliwy sąd sądźcie. *3Moy.19,15. 5Moy.1,17. Iak.2,4.
IV. 25. Mówili tedy niektórzy z Ieruzalemczyków: Izali to nie iest ten, którego szukaią zabić?
26. A oto, iawnie mówi, a nic mu nie mówią. Izali prawdziwie poznały Książęta, iż ten iest prawdziwie Chrystus?
27. Ale o tym wiemy, zkąd iest: ale

gdy

gdy Chrystus, przyidzie, nikt nie będzie wiedział, zkądby był.
28. Wołał tedy IEzus w kościele ucząc a mówiąc: I mnie znacie, i zkądem iest, wiecie; a nie przyszedłem * sam od siebie, ale iest prawdziwy, który mię ** posłał, którego wy nie znacie. *Ian.5,43. r.8,42. ** Ian. 8, 26. Rzym. 3, 4.
29. Lecz go * ia znam; bom od niego iest, a on mię posłał. *Ian.10,15.
30. I szukali, * iakoby go poimać; ale żaden nie ściągnął nań ręki; bo ieszcze nie przyszła była godzina iego. *Łuk. 20, 19.
31. A wiele ich z ludu uwierzyli * weń i mówili: Chrystus gdy przyidzie, izaż więcey cudów uczyni nad te, które ten uczynił? *Ian.8,30.
V. 32. A słyszeli Faryzeuszowie, iż to lud o nim szemrał; i posłali Faryzeuszowie i przednieysi Kapłani sługi, aby go poimali.
33. Rzekł im tedy IEzus: Ieszcze na mały czas * iestem z wami; potym odeydę do tego, który mię posłał. * Ian. 16, 16.
34. Szukać mię * będziecie, ale nie znaydziecie, a gdzie ia będę, wy przyiść nie możecie. *Ian.8,21 r.13,33.
35. Mówili tedy Żydowie między sobą: Dokądże ten póydzie, że my go nie znaydziemy? czyli do rozproszonych Poganów póydzie, i będzie uczył Pogany?
36. Cóż to za mowa, którą wyrzekł: Szukać mię będziecie, ale nie znaydziecie, i gdzie ia będę, wy przyiść nie możecie?
37. A w on ostateczny dzień wielki święta * onego stanął IEzus i wołał mówiąc: Ieźli ** kto pragnie, niech do mnie przyidzie a piie.
* 3 Moy. 23, 36. ** Ian. 6, 35.
38. Kto wierzy w mię, iako mówi pismo, rzeki wody żywey popłyną z żywota iego.
39. (A to mówił o duchu, którego * wziąć mieli wierzący weń; albowiem ieszcze IEzus nie był uwielbiony.) *Izai.44,3. Ioel.2,28. Dzie.2,17.
40. Wiele ich tedy z onego ludu słysząc te słowa, mówili: Tenci iest * prawdziwie on Prorok. *Matt.21,46.
VI. 41. A drudzy mówili: Ten iest Chrystus; ale niektórzy mówili: Azaż z Galilei przyidzie Chrystus?
42. Azaż nie mówi Pismo, iż z nasienia Dawidowego i z Betlehemu * miasteczka, gdzie był Dawid, przyidzie Chrystus? *Mich.5,2. Matt.2,5.
43. A tak stało się rozerwanie dla niego między ludem.
44. I chcieli go * niektórzy z nich poimać; ale żaden nie ściągnął nań rąk swoich. *Matt. 21, 46.
45. Przyszli tedy słudzy do przednieyszych Kapłanów i do Faryzeuszów; którzy im rzekli: Przeczżeście go nie przywiedli?
46. Odpowiedzieli oni słudzy: Nigdy tak nie mówił człowiek, iako ten człowiek.
VII. 47. I odpowiedzieli im Faryzeuszowie: Albośscie i wy zwiedzieni?
48. Izali kto uwierzył * weń z Książąt albo z Faryzeuszów? *1Kor.1,26.
49. Tylko ten gmin, który nie zna zakonu; przeklęci są.
VII. 50. I rzekł do nich * Nikodem, który był przyszedł w nocy do niego, będąc ieden z nich: *Ian.3,1.2.
51. Izali * zakon nasz sądzi człowieka, ieźliby pierwey nie słyszał od niego i nie poznałby, co czyni?
* 5 Moy. 17, 8. r. 19, 15.
52. A oni mu odpowiedzieli i rzekli: Izaliś i ty Galileyczyk? Badayże się a obacz, żeć Prorok z Galilei nie powstał.
53. I poszedł każdy do domu swego.

Rozdział VIII.

I. O niewieście na cudzołostwie zastaney 1-10. II. o odpuszczeniu grzechów 11. III. Chrystus czymby był 12-21. IV. z którym Żydowie sprzeczaiąc się, bluźnili go 22-58. V. i ukamionować go chcieli, lecz on ustąpił 59.

A IEzus poszedł na górę oliwną.
2. Potym zasię raniuczko przyszedł do kościoła, a lud wszystek zszedł się do niego; i siadszy uczył ie.
3. I przywiedli do niego Nauczeni w piśmie i Faryzeuszowie niewiastę na cudzołostwie zastaną, a postawiwszy ią w pośrzodku,
4. Rzekli mu: Nauczycielu! tę niewia-

wiastę zastano na samym uczynku cu-
dzołostwa;
5. A w zakonie nam Moyżesz * przy-
kazał takie kamionować; a ty co mó-
wisz? *3Moy.20,10. 5M.22,22.
6. A to mówili kusząc go, aby go
mogli oskarżyć. A IEzus schyliwszy
się na dół, pisał palcem na ziemi.
7. A gdy się go nie przestawali py-
tać, podniozszy się, rzekł do nich:
Kto z was iest bez grzechu, niech na
nię * pierwszy kamieniem rzuci.
* 5 Moy. 17, 7.
8. A zasię schyliwszy się na dół, pi-
sał na ziemi.
9. Co gdy oni usłyszeli, będąc od
sumnienia przekonani, ieden za dru-
gim wychodzili, począwszy od star-
szych aż do ostatecznych, iż tylko
sam IEzus został, a ona niewiasta w
pośrzodku stoiąca.
10. A podniozszy się IEzus i żadnego
nie widząc, tylko onę niewiastę,
rzekł iéy; Niewiasto! gdzież są oni,
co cię skarzyli? Żaden cię nie po-
tępił?
II. 11. A ona rzekła: Żaden, PAnie!
A IEzus iéy rzekł: Ani ia ciebie po-
tępiam; idźże, a iuż więcéy nie
grzesz. *Ian.5,14.
III. 12. Zasię im rzekł IEzus, mó-
wiąc: Iam iest światłość * świata;
kto mię naśladuie, nie będzie chodził
w ciemności, ale będzie miał świa-
tłość żywota. *Ian.1,9. r.9,5. r.12,46.
13. Rzekli mu tedy Faryzeuszowie;
Ty sam o sobie świadczysz a świade-
ctwo twoie nie iest prawdziwe.
14. Odpowiedział IEzus i rzekł im:
Chociaż ia świadczę sam o sobie, ie-
dnak * prawdziwe iest świadectwo
moie; bo wiem, ** zkądem przyszedł
i dokąd idę; lecz wy nie wiecie, zką-
dem przyszedł i dokąd idę. *Ian.5,31.
** Ian. 7, 28.
15. Wy według ciała sądzicie; ale ia
nikogo nie sądzę.
16. A choćbym i ia sądził, sąd mój
iest prawdziwy; bom nie iest sam,
ale ia i który mię posłał, oyciec.
17. A w zakonie * waszym napisano
iest: Iż dwoyga ludzi świadectwo
prawdziwe iest. *4Moy.35,30.5M.17,6.
r. 19, 15. Matt. 18, 16. 2 Kor. 13, 1.
Żyd. 10, 28.
18. Iam iest, który sam o sobie świa-
dczę; świadczy o mnie i ten, * który
mię posłał, oyciec. *Matt.3,17.
19. Tedy mu rzekli: Gdzież iest ten
twój oyciec? Odpowiedział IEzus:
Ani mnie znacie, ani oyca mego;
byście * mnie znali, i oyca byście me-
go znali. *Ian.16,3.
20. Te słowa mówił IEzus w skar-
bnicy, ucząc w kościele, a żaden go
nie poimał; bo ieszcze była nie przy-
szła * godzina iego. *Ian.7,8.
21. Rzekł im tedy zasię IEzus: Ia
idę, i będziecie mię * szukać, a w
grzechu waszym pomrzecie; gdzie ia
idę, wy przyiść nie możecie.
* Ian. 7, 34.
IV. 22. Mówili tedy Żydowie: Alboć
się sam zabiie, że mówi: Gdzie ia
idę, wy przyiść nie możecie?
23. I rzekł do nich: Wyście z ni-
skości, a iam * z wysokości; wyście
z tego świata, a iam zaś nie iest z tego
świata. *Ian.3,31.
24. Przetom i wam powiedział, iż
pomrzecie w grzechach waszych; bo
ieżli nie wierzycie, żem ia iest, po-
mrzecie w grzechach waszych.
25. Tedy mu rzekli: Któżeś ty iest?
I rzekł im IEzus: To, co wam i z po-
czątku powiadam.
26. Wieleć mam o was mówić i są-
dzić; ale ten, który mię posłał, * iest
prawdziwy, a ia, com od niego sły-
szał, to mówię na świecie. *Ian.7,28.
27. Ale nie zrozumieli, że im o oycu
mówił.
28. Przetoż im rzekł IEzus: Gdy wy-
wyższycie * Syna człowieczego, tedy
poznacie, żem ia iest, a sam od siebie
nic nie czynię, ale iako mię ** nau-
czył oyciec mój, tak mówię.
* Ian. 3, 14. ** Ian. 7, 16.
29. A ten, który mię posłał, zemną *
iest; nie zostawił mię samego oyciec;
bo co mu się podoba, to ia zawsze
czynię. * Ian. 16, 32.
30. To gdy on mówił, wiele * ich
weń uwierzyło. * Ian. 7, 31.
31. Tedy mówił IEzus do tych Ży-
dów, co mu uwierzyli: Ieżli wy zosta-
niecie w słowie moiém, prawdziwie
uczniami moimi będziecie;
32. I poznacie prawdę, a prawda
was wyswobodzi.

33. I odpowiedzieli mu: Myśmy nasienie Abrahamowe, a nigdyśmy nie służyli nikomu; iakoż ty mówisz: Iż wolnymi będziecie?

34. Odpowiedział im IEzus: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, iż wszelki, kto * czyni grzech, sługą iest grzechu. *Rzym.6,20. 2Piotr.2,19.

35. A sługać nie mieszka w domu na wieki, ale syn mieszka na wieki.

36. A przetoż ieźli * was syn wyswobodzi, prawdziwie wolnymi będziecie. * Rzym. 8, 2.

37. Wiem, żeście nasienie Abrahamowe; lecz szukacie, abyście mię zabili, iż mowa moia niema u was mieysca.

38. Ia com widział u oyca mego, powiadam, a wy też to, coście widzieli u oyca waszego, czynicie.

39. Odpowiedzieli mu i rzekli: Oyciec nasz iest Abraham. Rzekł im IEzus: Byście byli * synami Abrahamowymi, czynilibyście uczynki Abrahamowe. * Rzym. 2, 28. r. 9, 6.

40. Ale teraz szukacie, abyście mię zabili, człowieka tego, którym wam * prawdę mówił, którąm słyszał od Boga; tego Abraham nie czynił. * Ian. 17, 17.

41. Wy czynicie uczynki oyca waszego. Rzekli mu tedy: My z nierządu nie iesteśmy spłodzeni, iednegoż oyca mamy, Boga.

42. Tedy im rzekł IEzus: Być był Bóg oycem waszym, tedybyście mię miłowali, gdyżem ia od Boga wyszedł i przyszedłem, anim sam * od siebie przyszedł, ale mię on posłał. * Ian. 5, 43.

43. Przecżże téy powieści moiéy nie poymuiecie? przeto iż nie możecie słuchać mowy moiéy.

44. Wyście z oyca diabła, i pożądliwości oyca waszego czynić chcecie; onci był mężobóycą od początku i w prawdzie * nie został, bo w nim prawdy niemasz; gdy mówi kłamstwo, z swego własnego mówi, iż iest kłamcą i oycem kłamstwa. * 1 Moy. 3, 4. 1 Ian. 3, 8.

45. A ia że prawdę mówię, nie wierzycie mi.

(Ewang. na niedz. białą.)

46. Któż mię z was obwini z grzechu? Ieźliż prawdę mówię, przecżże wy mi nie wierzycie?

47. Ktoć z Boga iest, słów * Bożych słucha; dla tego wy nie słuchacie, że z Boga nie iesteście. * 1 Ian. 4, 6.

48. Odpowiedzieli tedy Zydowie i rzekli mu: Izali my nie dobrze mówimy, żeś ty iest Samarytan i diabelstwo * masz? * Ian. 7, 20. r. 10, 20.

49. Odpowiedział IEzus: Iać diabelstwa niemam, ale czczę oyca mego; a wyście mię nie uczcili.

50. Iać nie szukam chwały moiéy; iest ten, który szuka i sądzi.

51. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Ieźli kto * słowa me zachowywać będzie, śmierci nie oglądą na wieki. * Ian. 11, 25.

52. Tedy mu rzekli Zydowie: Teraześmy poznali, że diabelstwo masz. Abraham umarł i Prorocy, a ty powiadasz: Ieźli kto słowa moie zachowywać będzie, śmierci nie skosztuie na wieki.

53. I zaś ty iest większy nad oyca naszego Abrahama, który umarł? i Prorocy pomarli; kimże się ty wżdy czynisz?

54. Odpowiedział IEzus: Ieźli się ia sam * chwalę, chwała moia nic nie iest. Iestci oyciec móy, który mię chwali, o którym wy powiadacie, że iest Bogiem waszym. * Ian. 5, 41.

55. Lecz go nie znacie, a ia go znam; i ieżlibym rzekł, że go nie znam, byłbym podobnym wam, kłamcą; ale go znam i słowa iego zachowywam.

56. Abraham, oyciec wasz, z radością żądał, aby oglądał dzień móy, i oglądał i radował się.

57. Tedy rzekli Zydowie do niego: Piącidziesiąt lat ieszcze niemasz, a Abrahamaś widział?

58. Rzekł im IEzus: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Pierwéy niż * Aaraham był, iam iest. * 2 Moy. 3, 16.

V. 59. Porwali tedy * kamienie, aby nań ciskali; lecz IEzus schronił ** się, i wyszedł z kościoła, przechodząc przez pośrzodek ich, i tak uszedł.] * Ian. 10, 31. ** Łuk. 4, 38.

Rozdział IX.

I. Chrystus ślepo narodzonego w sabbat uzdrowił 1-12. II. który po długich z Faryzeuszami disputacyach 13-21. III. wygnany był z bożnicy 22-35. IV. lecz go Chrystus wieczną światłością opatrzył 36-41.

A mimo idąc, uyrzał człowieka ślepego od narodzenia.

2. I pytali go uczniowie iego, mówiąc: Mistrzu! któż zgrzeszył, ten czyli rodzice iego, iż się ślepym narodził?

3. Odpowiedział IEzus: Ani ten zgrzeszył ani rodzice iego; ale żeby się * okazały sprawy Boże na nim.
* Ian. 11, 4.

4. Iać muszę * sprawować sprawy onego, który mię posłał, pokąd dzień iest; przychodzi noc, gdy żaden nie będzie mogł nic sprawować.
* Ian. 5, 17.

5. Pókim iest na świecie, iestem * światłością świata. * Izai. 42, 6. Łuk. 2, 32. Ian. 1, 9. r. 8, 12. r. 12, 46. Dzie. 13, 47.

6. To rzekszy plunął na ziemię, a uczynił błoto z śliny, i pomazał oném błotem oczy * ślepego, * Mark. 8, 23.

7. I rzekł mu: Idź, umyy się w sadzawce * Syloe, co się wykłada posłany. Poszedł tedy i umył się, i przyszedł widząc. * Neh. 3, 15.

8. A tak sąsiedzi, i którzy go przed tym widali ślepego, mówili: Izali nie ten iest, który siadał * i żebrał?
* Dzie. 3, 2.

9. Drudzy mówili: Iż ten iest; a drudzy, iż iest iemu podobny. Lecz on mówił, żem ia iest.

10. Tedy mu rzekli: Iakoż są otworzone oczy twoie?

11. A on odpowiedział i rzekł: Człowiek, którego zowią IEzusem, uczynił błoto i pomazał oczy moie, a rzekł mi: Idź do sadzawki Syloe a umyy się; a tak odszedszy i umywszy się, przeyrzałem.

12. Tedy mu rzekli: Gdzież on iest? Rzekł: Nie wiem.

II. 13. Tedy przywiedli onego, który przed tym był ślepy, do Faryzeuszów.

14. A był sabbat, gdy * IEzus uczynił błoto i otworzył oczy iego.
* Ian. 5, 9.

15. Tedy go znowu pytali i Faryzeuszowie, iako przeyrzał? A on im rzekł: Włożył mi błota na oczy, i umyłem się i widzę.

16. Tedy niektóry z Faryzeuszów rzekł: Człowiek ten nie iest z Boga; bo nie strzeże sabbatu. Drudzy zasię mówili: Iakoż może * człowiek grzeszny takowe cuda czynić? I było rozerwanie ** między nimi.
* w. 31, 33. ** Ian. 7, 12.

17. Rzekli tedy ślepemu powtóre: Ty co mówisz o nim, ponieważ otworzył oczy twoie? A on rzekł: Prorok * iest. * Łuk. 7, 16. r. 24, 19. Ian. 4, 19. r. 6, 14.

18. A nie wierzyli Żydowie o nim, żeby był ślepym, a że przeyrzał, aż zawołali rodziców onego, który przeyrzał,

19. I pytali ich, mówiąc: Tenże iest syn wasz, o którym wy powiadacie, iż się ślepo narodził? iakoż wżdy teraz widzi?

20. Odpowiedzieli im rodzice iego i rzekli: Wiemy, żeć to iest syn nasz, i że się ślepo narodził;

21. Lecz iako teraz widzi, nie wiemy, albo kto otworzył oczy iego, my nie wiemy; mać lata, pytaycież go, on sam o sobie powie.

III. 22. Tak mówili rodzice iego, że się bali * Żydów; albowiem już byli Żydowie postanowili, aby, ktoby gokolwiek Chrystusem wyznał, był ** z bożnicy wyłączony. * Ian. 7, 12.
** r. 12, 42.

23. Przetoż rzekli rodzice iego: Mać lata, pytaycież go.

24. Tedy zawołali powtóre człowieka onego, który był ślepy, i rzekli mu: Day chwałę Bogu; myć wiemy, iż ten człowiek iest grzeszny.

25. A on odpowiedział i rzekł: Ieźli grzeszny iest, nie wiem; to tylko wiem, iż będąc ślepym, teraz widzę.

26. I rzekli mu z nowu: Cóżci uczynił? Iakoż otworzył oczy twoie?

27. Odpowiedział im: Iużemci wam powiedział, a nie słyszeliście; przecz-że ieszcze słyszeć chcecie? Izali i wy chcecie bydź uczniami iego?

28. Te-

28. Tedy mu złorzeczyli i rzekli: Ty
bądź uczniem iego; aleśmy my u-
czniami Moyżeszowymi.
29. My wiemy, że Bóg do Moyżesza
* mówił; lecz ten, zkądby był, nie
wiemy. *2Moy 3,6. r.19,19. I n.7,27.
30. Odpowiedział on człowiek i rzekł
im: Toć zaprawdę rzecz dziwna, że
wy nie wiecie, zkąd iest, a otworzył
oczy moie.
31. A wiemy, iż Bóg * grzeszni-
ków nie wysłuchawa; ale ieżliby kto
chwalcą Bożym był, i wolą iego czy-
nił, tego wysłuchawa. * Ps. 66, 18.
Przyp. 15, 29. Izai. 1, 15. Mich. 3, 4.
32. Od wieku nie słychano, aby kto
otworzył oczy ślepo narodzonego.
33. Być ten nie był od Boga, nie
mogłciby nic * uczynić. * Ian. 3, 2.
34. Odpowiedzieli i rzekli mu: Tyś
się wszystek w grzechach narodził, a
ty nas uczysz? I wygnali go precz.
35. A usłyszawszy IEzus, iż go precz
wygnali, i znalazszy go, rzekł mu:
Wierzyszże ty w syna Bożego?
IV. 36. A on odpowiedział i rzekł: A
któż iest, PANIE! abym weń wierzył?
37. I rzekł mu IEzus: I widziałeś go, i
który * mówi z tobą, onci iest. *Ian.4,26.
38. A on rzekł: Wierzę PAnie! i po-
kłonił mu się.
39. I rzekł mu IEzus: Na sądemci ia
przyszedł * na ten świat, aby ci, któ-
rzy nie widzą, widzieli, a ci, którzy
widzą, aby ślepymi ** byli.
* Ian. 3, 17. ** Matt. 13, 14.
40. I usłyszeli to niektórzy z Fary-
zeuszów, którzy byli z nim, i rzekli
mu: Izali i my ślepymi iesteśmy?
41. Rzekł im IEzus: Byście byli * śle-
pymi, nie mielibyście grzechu; lecz
teraz mówicie, iż widziemy, przetoż
grzech wasz zostawa. * Ian. 15, 22.

Rozdział X.

I. Chrystus Faryzeusze złymi pa-
sterzmi 1 - 7. II. a siebie wielą do-
wodów 8 - 10. III. dobrym bydź po-
kazał 11 - 18. IV. zkąd urosło roze-
rwanie 19-30. V. do kamienia się Fa-
ryzeuszowie rzucili 31-38. VI. a gdy
go chcieli poimać, on z rąk ich u-
szedł 39 - 42.

(Ewang. na wtorek świąteczny.)

Zaprawdę, zaprawdę powiadam
wam: Kto nie wchodzi drzwia-
mi do owczarni, ale wchodzi innędy,
ten iest złodziey i zbóyca;
2. Lecz kto wchodzi drzwiami, ten
pasterzem iest owiec,
3. Temu odźwierny otwiera, i owce
słuchaią głosu iego, a on swoich wła-
snych owiec z imienia * woła i wywo-
dzi ie. * Izai. 43, 1
4. A gdy wypuści owce swoie, idzie
przed nimi, a owce idą za nim; bo
znaią głos iego.
5. Ale za cudzym nie idą, lecz ucie-
kaią od niego; bo nie znaią głosu
obcych.
6. Tę im przypowieść IEzus powie-
dział; lecz oni nie zrozumieli * tego,
co im mówił. * Mark. 9, 32.
7. Rzekł im tedy zasię IEzus: Zapra-
wdę, zaprawdę powiadam wam, iżem
ia iest * drzwiami owiec. * Ian. 14, 6.
II. 8. Wszyscy, ile ich przedemną
przyszło, * złodzieie są i zbóycy; ale
ich nie słuchały owce. * Ier. 23, 2.
9. Iamci iest drzwiami; ieźli kto
przez mię wnidzie, zbawiony będzie,
a wnidzie i wynidzie, a pastwisko
znaydzie.
10. Złodziey nieprzychodzi, iedno
żeby kradł a zabiiał i tracił; iam przy-
szedł, aby żywot miały, i obficie
miały.]

(Ewang. na N. 2 po wielkieynocy.)

III. 11. Iam iest * on dobry pasterz;
dobry pasterz duszę swoię
kładzie za owce. *Ps.23,1. Izai.40,11.
12. Lecz naiemnik, i ten, który nie
iest pasterzem, którego nie są owce
własne, widząc wilka przychodzące-
go, opuszcza owce i ucieka, a wilk
porywa i rozprasza owce.
13. A naiemnik * ucieka, iż iest na-
iemnik, i niema pieczy o owcach.
* Żach. 11, 16.
14. Iam iest on pasterz dobry, i znam *
moie, a moie mię też znaią.
* 2 Tym. 2, 19.
15. Iako mię zna * oyciec, i ia znam
oyca, i duszę moię kładę za owce.
* Matt. 11, 27.
16. A mam * i drugie owce, które
nie są z tey owczarni, i teć muszę
przywieść; i głosu mego słuchać bę-
dą, a będzie ** iedna owczarnia i ie-
den pasterz.] *Izai.56,8. **Ezech.37,22.
17. Dla tego mię miłuie oyciec, iż ia

kładę duszę * moię, abym ią zasię
wziął. * Izai. 53, 10.
18. Zaden iéy nie bierze odemnie,
ale ia kładę ią sam od siebie; mam *
moc położyć ią, i mam moc zasię
wziąć ią. Toć rozkazanie wziąłem od
oyca mego. * Ian. 2, 19.
IV. 19. Tedy się stało znowu rozerwanie
między * Żydami dla tych słów.
* Ian. 9, 16.
20. I mówiło ich wiele z nich: Diabelstwo
* ma i szaleie; czemuż go słuchacie?
* Ian. 7, 20.
21. Drudzy mówili: Te słowa nie są
diabelstwo maiącego; izali diabeł może
ślepych oczy otwarzać?
22. A było w Ieruzalemie poświącanie
kościoła, a zima była.
23. I przechadzał się IEzus w kościele,
w przysionku * Salomonowym.
* 1 Król. 6, 3.
24. Tedy go obstąpili Żydowie i rzekli
mu: Dokądże dusze nasze na rzeczy
trzymasz? Ieżliżeś ty iest Chrystus,
powiedz nam iawnie.
25. Odpowiedział im IEzus: Powiedziałem
wam, a nie wierzycie; sprawy,
które ia czynię w imieniu * oyca
mego, te o mnie świadczą. *Ian.5,36.
26. Ale wy nie wierzycie; bo nie
iesteście z owiec moich, iakom wam *
powiedział. * Ian. 8, 19.
27. Owce moie głosu mego słuchaią,
a ia ie * znam, i idą za mną; *Ian.8,47.
28. A ia żywot wieczny dawam im,
i nie zginą * na wieki, ani ich żaden
wydrze z ręki moiéy. * Ian. 6, 40.
r. 17, 12. r. 18, 9.
29. Oyciec móy, który mi ie dał,
większy iest nad wszystkie, a żaden
nie może ich wydrzeć z ręki oyca
mego.
30. Ia i oyciec iedno * iesteśmy.
* Ian. 14, 10.
V. 31. Porwali tedy znowu kamienie
Żydowie, aby go ukamionowali.
32. Odpowiedział im IEzus: Wiele
dobrych uczynków ukazałem wam od
oyca mego, dla któregoż z tych uczynków
* kamionuiecie mię? *Ian.8,59.
33. Odpowiedzieli mu Żydowie, mówiąc:
Dla dobrego uczynku nie kamionuiemy
cię, ale dla * bluźnierstwa,
to iest, że ty będąc człowiekiem, czynisz
się sam Bogiem. * Ian. 5, 18.
34. Odpowiedział im IEZUS: Izali
nie iest napisano * w zakonie waszym:
IAM rzekł, bogowie iesteście?
* Ps. 82, 6.
35. Ieżliżeć one nazwał bogami, do
których się stało słowo Boże, a nie
może bydź pismo skażone;
36. A mnie, którego oyciec poświęcił
i posłał na świat, wy mówicie:
Bluźnisz, żem rzekł: * Iestem synem
Bożym? * Ian. 5, 17.
37. Ieżliż nie czynię spraw * oyca
mego, nie wierzcież mi. * Ian. 15, 24.
38. A ieżliż czynię, chociabyście mnie
nie wierzyli, wierzcież uczynkom, abyście
poznali i wierzyli, żeć oyciec
iest * we mnie a ia w nim. *Ian.14,11.
VI. 39. Tedy zasię szukali, iakoby go
poimać; ale uszedł z ręku ich.
40. I odszedł zasię za Iordan na ono
mieysce, gdzie przed tym * Ian chrzcił,
i tamże mieszkał. * Ian. 1, 28.
41. A wiele ich do niego przychodziło
i mówili: Ianci w prawdzie żadnego
cudu nie uczynił; wszakże wszystko,
cokolwiek Ian o tym * powiedział,
prawdziwe było. * Ian. 5, 33.
42. I wiele ich tam uwierzyło weń.

Rozdział XI.

I. Chrystus pokazuiąc, że iest 1-24. II. żywotem i zmartwychwstaniem 25 - 31. III. Lazarza umarłego 32. 33. IV. i pogrzebionego 34 - 42. V. zmartwych wskrzesił 43 - 46. VI. A gdy się naradzali Biskupi 47. 48. VII. a Kaifasz prorokował, że ieden za wiele ich miał bydź zabity 49 - 55. VIII. dekret wydano, aby PAN był poimany 56. 57.

A był niektóry chory Lazarz z Betanii,
z miasteczka Maryi i Marty,
siostry iéy.
2. (A to była ona Marya, która * pomazała
PAna maścią, i ucierała nogi
iego włosami swoimi, któréy brat
Lazarz chorował.) * Matt. 26, 7.
3. Posłały tedy siostry do niego, mówiąc:
PANIE! oto ten, którego miłuiesz,
chornie.
4. A usłyszawszy to IEzus, rzekł: Ta
choroba nie iest na śmierć, ale dla
chwały Bożéy, aby był uwielbiony
syn * Boży przez nię. * Ian. 9, 3.

5. A IEzus miłował Martę i siostrę iéy i Lazarza.
6. A gdy usłyszał, iż choruie, tedy został przez dwa dni na onémże mieyscu, gdzie był.
7. Lecz potym rzekł do uczniów swoich: Idźmy zasię do ludskiéy ziemi.
8. Rzekli mu uczniowie: Mistrzu! teraz szukali * Zydowie, iakoby cię ukamionowali, a zasię tam idziesz? * Ian. 10, 31.
9. Odpowiedział IEzus: Aza nie dwanaście iest godzin dnia? Ieźli kto chodzi we dnie, nie obrazi się; bo widzi światłość tego świata.
10. A ieźli kto chodzi w nocy, obrazi się; bo w nim światła niemasz.
11. To powiedziawszy, potym rzekł do nich: Lazarz, przyiaciel nasz, * śpi; ale idę, abym go ze snu obudził. * Łuk. 8, 52.
12. Tedy rzekli uczniowie iego: PANIE! ieźliże śpi, będzie zdrów.
13. Ale IEzus mówił o śmierci iego; lecz oni mniemali, iż o zaśnieniu snem mówił.
14. Tedy im rzekł IEzus iawnie: Lazarz umarł.
15. I raduię się dla was, (abyście wierzyli,) żem tam nie był; ale pódźmy do niego.
16. Rzekł zatym Tomasz, którego żwano Dydymus, spółuczniom: Pódźmy i my, abyśmy z nim pomarli.
17. Przyszedszy tedy IEzus, znalazł go iuż cztery dni w grobie leżącego.
18. (A była Betania blisko Ieruzalemu, iakoby na piętnaście staian.)
19. A przyszło było wiele Zydów do Marty i Maryi, aby ie cieszyli po bracie ich.
20. Marta tedy, gdy usłyszała, że IEzus idzie, bieżała przeciwko niemu; ale Marya doma siedziała.
21. I rzekła Marta do IEzusa: PANIE! byś tu był, nie umarłby był brat móy.
22. Ale i teraz wiem, że o cokolwiekbyś prosił Boga, dać to Bóg.
23. Rzekł iéy IEzus: Wstanieć brat twóy.
24. Rzekła mu Marta: Wiem, iż * wstanie przy zmartwychwstaniu w on ostateczny dzień. * Izai. 26, 19. Ezech. 37, 4. 5. 6. Dan. 12, 2. Dzie. 23, 6. Dzie. 24, 15. 1Kor. 15, 52. Filip. 3, 21. Obiaw. 20, 12.
II. 25. I rzekł iéy IEzus: Iam iest * zmartwychwstanie i żywot; kto w mię wierzy, chociby téż ** umarł, żyć będzie. * Ian. 1, 4. r. 5, 26. ** Ian. 3, 16.
26. A wszelki, który * żywie a wierzy w mię, nie umrze na wieki. Wierzyszże temu? * Ian. 6, 54.
27. Rzekła mu: I owszem PANIE! Iam uwierzyła, żeś ty iest * Chrystus, syn Boży, który miał przyiść na świat. * Matt. 16, 16.
28. A to rzekszy szła i potaiemnie zawołała Maryi, siostry swoiéy, mówiąc: Iest tu Nauczyciel, i woła * cię. * Mark. 10, 49.
29. Ona skoro usłyszała, wnet wstała i szła do niego.
30. (A IEzus ieszcze był nie przyszedł do miasteczka, ale był na témże mieyscu, gdzie Marta była wyszła przeciwko niemu.)
31. Zydowie tedy, którzy z nią byli w domu a cieszyli ią, uyrzawszy Maryą, iż prędko wstała i wyszła, szli za nią, mówiąc: Idzie do grobu, aby tam płakała.
III. 32. Ale Marya, gdy tam przyszła, gdzie był IEzus, uyrzawszy go, przypadła do nóg iego i rzekła mu: PANIE! byś tu był, nie umarłby był brat móy.
33. IEzus tedy, gdy ią uyrzał płaczącą, i Zydy, którzy byli z nią przyszli płaczące, rozrzewnił się w duchu i zafrasował się,
IV. 34. I rzekł: Gdzieście go położyli? Rzekli mu: PANIE! pódź a oglą day.
35. I zapłakał * IEzus. * Łuk. 19, 41.
36. Tedy rzekli Zydowie: Wey! iakoć go miłował.
37. A niektórzy z nich mówili: Niemogłże ten, który * otworzył oczy ślepego, uczynić, żeby ten był nie umarł? * Ian. 9, 6.
38. Ale IEzus rozrzewniwszy się sam w sobie, przyszedł do grobu; a była iaskinia, a kamień * był położony na niéy. * Matt. 27, 60.

39. Rzekł

39. Rzekł IEzus: Odeymiycie ten kamień. Rzekła mu Marya, siostra onego umarłego: PANIE! iużci cuchnie; bo iuż iest cztery dni w grobie.
40. Powiedział iéy IEzus: Zażemci nie rzekł, iż, ieźli uwierzysz, oglądasz chwałę Bożą?
41. Odięli tedy kamień, gdzie był umarły położony. A IEzus podniozszy * oczy swe wzgórę, rzekł: Oycze! dziękuię tobie, żeś mię wysłuchał.
* Ian. 17, 1.
42. A Iamci wiedział, że mię zawsze wysłuchywasz; alem to rzekł dla ludu * w około stoiącego, aby wierzyli, żeś ty mnie posłał. * Ian. 12, 30.
V. 43. A to rzekszy, zawołał głosem wielkim: Lazarzu! wynidź sam.
44. I wyszedł ten, który był umarł, maiąc związane ręce i nogi chustkami, a twarz iego była chustą obwiązana. Rzekł im IEzus: Rozwiążcie go, a niechay odeydzie.
45. Wiele tedy z Zydów, którzy byli przyszli do Maryi, a widzieli to, co uczynił IEzus, uwierzyło weń.
46. Niektórzy téż z nich odeszli do Faryzeuszów i powiedzieli im, co uczynił IEzus.
V. 47. Tedy się zebrali przednieysi Kapłani i Faryzeuszowie * w radę i mówili: Cóż czyniemy? albowiem ten człowiek ** wiele cudów czyni.
* Ps. 2, 1. 2. ** Ian. 12, 19.
48. A ieźli go tak zaniechamy, wszyscy weń uwierzą, i przyidą Rzymianie a wezmą nam to mieysce nasze i lud.
VI. 49. A ieden z nich Kaifasz, będąc naywyższym Kapłanem onego roku, rzekł im: Wy nic nie wiecie,
50. Ani myślicie, iż nam iest * pożyteczno, żeby ieden człowiek umarł za lud, a żeby wszystek ten naród nie zginął. *Ian. 18, 14.
51. A tegoć nie mówił sam od siebie, ale będąc naywyższym Kapłanem roku onego, prorokował, iż Iezus miał umrzeć za on naród;
52. A nie tylko za on naród, ale żeby téż syny Boże rozproszone w iedno zgromadził.
53. Od onego tedy * dnia, radzili się społem, aby go zabili. *Ian. 10, 39.
54. A IEzus iuż nie chodził iawnie między Zydami, ale ztamtąd odszedł do krainy, która iest blisko puszczy, do miasta, które zowią Efraim, tamże mieszkał z uczniami swoimi.
55. A była blisko wielkanoc Zydowska, a wiele ich szło do Ieruzalemu z onéy krainy przed wielkąnocą, aby się oczyścili.
VII. 56. I szukali * IEzusa i mówili iedni do drugich, w kościele stoiąc: Co się wam zda, że nie przyszedł na święto? * Ian. 7, 11.
57. A przednieysi Kapłani i Faryzeuszowie wydali byli rozkazanie: Ieźliby się kto dowiedział, gdzieby był, żeby oznaymił, aby go poimali.

ROZDZIAŁ XII.

I. PANU Marya nogi umyła 1-6. II. któréy przeciwko Iudaszowi PAN bronił 7-9. III. Biskupi Lazarza zabić chcieli 10. 11. IV. PAN wiechał do Ieruzalemu 12-17. V. którego lud czcił 18. 19. VI. Grekowie go pragnęli widzieć 20-41. VII. i w niego niektóre Książęta uwierzyły, ale go wyznać nie śmiały 42-50.

Tedy IEzus szóstego dnia przed wielkąnocą przyszedł do Betanii, kędy był Lazarz, * który był umarł, którego wzbudził od umarłych.
* Matt. 26, 6. Ian. 11, 14.
2. Tamże mu sprawili wieczerzą, a Marta * posługowała, a Lazarz był iednym z onych, którzy z nim społem u stołu siedzieli. *Luk. 10, 38.
3. A Marya wziąwszy * funt maści Szpikanardowéy bardzo drogiéy, namazała nogi Iezusowe i utarła włosami swoimi nogi tego, i napełniony był on dom wonnością onéy maści.
*Matt. 26, 7. Mark. 14, 3. Ian. 11, 2.
4. Tedy rzekł ieden z uczniów iego, Iudasz, syn Symona, Iszkaryot, który go miał wydać:
5. Przeczże téy maści nie przedano za trzy sta groszy, a nie dano ubogim?
6. A to mówił, nie iżby miał pieczą o ubogich, ale iż był * złodzieiem, i mieszek miał, a cokolwiek włożono, nosił. *Ian. 13, 29.
II. 7. Tedy rzekł IEzus: Zaniechay iéy; na dzień pogrzebu mego to chowała.

8. Albowiem ubogie zawsze z sobą * macie, ale mnie nie zawsze mieć będziecie. *5Moy.15,11. Matt.26,11.

9. Dowiedział się tedy lud wielki, iż tam był, i przyszli nie tylko dla IEzusa, ale też aby Lazarza widzieli, którego * był wzbudził od umarłych. * Ian. 11, 43.

III. 10. I radzili się przednieysi Kapłany, żeby i Lazarza zabili.

11. Bo wiele z Zydów dla niego odstępowali i wierzyli w IEzusa.

IV. 12. Nazaiutrz * wielki lud, który był przyszedł na święto, usłyszawszy, iż IEzus idzie do Ieruzalemu, * Matt. 21, 8.

13. Nabrali * gałązek palmowych, i wyszli na przeciwko niemu i wołali: Hosanna! błogosławiony, który idzie ** w imieniu PAńskiém, Król Izraelski! *Mark.11,8.9. Łuk.19,36. ** Ps. 118, 26.

14. A dostawszy IEZUS oślęcia, wsiadł na nie, iako napisano iest:

15. Nie bóy się, córko * Syońska! oto, Król twóy idzie, siedzący na oślęciu. *Izai 62,11. Zach.9,9.

16. Ale tego z przodku nie zrozumieli uczniowie iego, ale gdy był IEzus uwielbiony, tedy wspomnieli, iż to było o nim napisano, a że mu to uczynili.

17. Swiadczył tedy lud, który z nim był, iż Lazarza zawołał z grobu i wzbudził go od umarłych.

V. 18. Dla tegoż téż wyszedł przeciwko niemu lud, że słyszał, iż on ten cud uczynił.

19. Tedy mówili Faryzeuszowie * między sobą: Widzicie, że nic nie sprawicie; oto, świat za nim poszedł. * Ian. 11, 47.

VI. 20. A byli niektórzy Grekowie z tych, którzy przychodzili do Ieruzalemu, żeby się modlili w święto.

21. Ci tedy przyszli do Filipa, który był * z Betsaidy Galileyskiey, i prosili go, mówiąc: PAnie! ** chcemy IEzusa widzieć. *Ian.1,45. **Łuk.19,3.

22. Szedł Filip i powiedział Andrzeiowi, a Anderzéy zasię i Filip powiedzieli IEzusowi.

23. A IEzus odpowiedział im, mówiąc: Przyszła godzina, aby * był uwielbiony Syn człowieczy. * Ian. 13, 31. r. 17, 1.

(Ewang. na dzień S. Wawrzyńca.)

24. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Ieźliby ziarno * pszeniczne wpadszy do ziemi, nie obumarło, ono samo zostawa; lecz ieźliby obumarło, wielki pożytek przynosi. *1Kor.15,37.

25. Kto miłuie * duszę swoię, utraci ią, a kto nienawidzi duszy swoiéy na tym świecie, ku wiecznemu żywotowi strzeże iéy. *Matt.10,39. r.16,25.

26. Ieźli mnie kto służy, niechże mię naśladuie, a gdziem * ia iest, tam i sługa móy będzie; a ieźli mnie ** kto służyć będzie, uczci go oyciec móy.] *Ian.14,3. **1Sam.2,30.

27. Terazci dusza moia * zatrwożona iest; i cóż rzekę? Oycze! zachoway mię od téy godziny; alemci dla tego przyszedł na tę godzinę. * Matt. 26, 38.

28. Oycze! uwielbiy imię twoie. Przyszedł tedy głos z nieba: I uwielbiłem i ieszcze uwielbię.

29. A lud ten, który stał i słyszał, mówił: Zagrzmiało; a drudzy mówili: Anioł do niego mówił.

30. Odpowiedział IEzus i rzekł: Nie dla mnie * się ten głos stał, ale dla was. *Ian.11,42.

31. Teraz iest * sąd świata tego, teraz Książę świata tego precz ** wyrzucone będzie. *Ian.16,11. **r.14,30.

32. A ia ieźli będę * podwyższony od ziemi, pociągnę wszystkich do siebie. *Ian.3,14.

33. (A mówił to, oznaymuiąc, iaką śmiercią miał umrzeć.)

34. Odpowiedział mu on lud: Myśmy słyszeli * z zakonu, iż Chrystus trwa na wieki; a iakoż ty mówisz, że musi bydź podwyższony Syn człowieczy? *2Sam.7,16. Ps.45.7. i 89,37. Izai. 9, 7. Ezech. 37, 25. Dan. 2, 44. r. 7, 14. Mich. 5, 2.

35. Tedy im rzekł IEzus: Ieszcze do małego czasu iest z wami światłość; chodźcież tedy, póki światłość * macie, żeby was ciemności nie ogarnęły; bo kto w ciemności chodzi, nie wie, kędy idzie. *Ian.1,9. r.8,12.

36. Póki światłość macie, wierzcie

W świa-

w światłość, abyście byli synami
światłości *. To powiedział IEzus, a
odszedszy schronił się od nich.
* Efez. 5, 8. 1 Tess. 5, 5.
37. A choć tak wiele cudów uczynił
przed nimi, przecię nie uwierzyli weń,
38. Aby się wypełniło słowo Izaiasza
* Proroka, które powiedział: PA-
NIE! i któż uwierzył kazaniu na-
szemu, a ramię PAńskie komuż iest
obiawione? *Izai.53,1. Rzym.10,16.
39. Dla tego wierzyć nie mogli, iż
ieszcze powiedział Izaiasz:
40. Zaślepił * oczy ich, i zatwardził
serce ich, aby oczyma nie widzieli i
sercem nie zrozumieli, i nie nawró-
cili się, abym ie uzdrowił. *Izai.6,9.
Matt. 13, 14.
41. To powiedział Izaiasz, gdy wi-
dział chwałę iego i mówił o nim.
VII. 42. Wszakże iednak i z Książąt
wiele ich weń uwierzyło; ale dla Fa-
ryzeuszów nie wyznawali, aby z bo-
żnicy nie byli * wyłączeni. *Ian 9,22.
43. Bo umiłowali chwałę * ludzką
więcéy, niż chwałę Bożą. *Ian.5,44.
44. I wołał IEzus a mówił: Kto wie-
rzy w mię, nie w mię wierzy, ale w
onego, który mię posłał.
45. I kto * mię widzi, widzi onego,
który mię posłał. *Ian.14,9.
46. Ia światłość przyszedłem * na
świat, aby żaden, kto wierzy w mię,
w ciemnościach nie został.
* Ian. 8, 12. r. 9, 39.
47. A ieźliby kto słuchał słów moich,
a nie uwierzyłby, iać go nie sądzę:
bom nie przyszedł, żebym sądził *
świat; ale żebym zbawił świat.
* Ian. 3, 17.
48. Kto mną gardzi a nieprzyimuie *
słów moich, ma, ktoby go sądził;
słowa, którem ia mówił, one go osą-
dzą w ostateczny dzień. *Łuk.10,16.
49. Bom ia z siebie samego * nie mó-
wił, ale ten, który mię posłał, oy-
ciec, on mi rozkazanie dał, cobym
mówić i cobym powiadać miał;
* 5 Moy. 18, 18. Ian. 3, 27.
50. I wiem, że rozkazanie iego iest
żywot wieczny; przetoż to, co ia
wam mówię, iako mi powiedział oy-
ciec, tak mówię,

ROZDZIAŁ XIII.

I. PAN wstawszy od wieczerzy 1-11. II. a zalecaiąc pokorę, Apostołom nogi umył 12-17. III. zdraycę Iudasza 18-25. IV. pewnym znakiem pokazał 26-33. V. miłość zalecił 34-37. VI. Piotrowi, że się go miał zaprzeć, przepowiedział 38.

(Ewang. na wielki Czwartek.)

A przed świętem * wielkonocném
wiedząc IEzus, iż przyszła godzina
iego, aby przeszedł z tego świata do
oyca, umiłowawszy swoie, którzy
byli na świecie, aż do końca umiło-
wał ie. *Matt.26,2.Mark.14,1.Łuk.22,1.
2. A gdy była wieczerza, (a diabeł
iuż był wrzucił w serce Iudasza, syna
Symonowego Iszkaryoty, aby go
wydał. *Łuk.22,3.
3. Wiedząc * IEzus, iż wszystko oy-
ciec podał do rąk iego, a iż od ** Bo-
ga wyszedł i do Boga idzie,
* Matt. 11, 27. ** Ian. 16, 28.
4. Wstał od wieczerzy i złożył szaty,
a wziąwszy prześcieradło, przepasał
się.
5. Potym nalał wody do miednicy,
i począł nogi umywać uczniom i ucie-
rać prześcieradłem, którém był prze-
pasany.
6. Tedy przyszedł do Symona Pio-
tra; a on mu rzekł; PANIE! i tyż
mnie masz nogi umywać?
7. Odpowiedział IEzus, i rzekł mu:
Co ia czynię, ty nie wiesz teraz, ale
się potym dowiesz.
8. Rzekł mu Piotr: Nie będziesz ty
nóg moich umywał na wieki. Odpo-
wiedział mu IEzus: Ieźli cię nie
umyię, nie będziesz miał cząstki ze-
mną.
9. Tedy mu rzekł Symon Piotr: PA-
NIE! nie tylko nogi moie, ale i ręce
i głowę.
10. Rzekł mu IEzus: Ktoć iest umy-
ty, nie potrzebuie, iedno aby nogi
umył, bo czysty iest wszystek; i wy
iesteście * czystymi, ale nie wszyscy.
* Ian. 15, 3.
11. Albowiem wiedział, który go
wydać * miał; dla tegoż rzekł: Nie
wszyscyście czystymi. *Ian.6,64.
II. 12. Gdy tedy umył nogi ich i wziął
szaty

szaty swoie, usiadszy zasię za stół, rzekł im: Wiecież, com wam uczynił?

13. Wy mię nazywacie Nauczycielem * i PANEM, a dobrze mówicie; bomci iest nim. *Matt.23,8.10. 1 Kor. 8, 6. Filip. 2, 11.

14. Ponieważem ia tedy umył nogi wasze, PAN i Nauczyciel, i wyście powinni iedni drugim nogi umywać.

15. Albowiem * dałem wam przykład, abyście iakom ia wam uczynił, i wy czynili. *1Piotr.2,21. 1Ian.2,6.

16. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Nie iest sługa większy * nad pana swego, ani poseł iest większy nad onego, który go posłał.
*Matt.10,24. Łuk 6,40. Ian.15,20,

17. Ieźlić to wiecie, błogosławieni iesteście, ieźli to uczynicie.

III. 18. Nie o wszystkichci was mówię, iać wiem, którem obrał; ale żeby się wypełniło pismo: Który ie zemną * chléb, podniosł przeciwko mnie piętę swoię. *Ps.41,10.

19. Terazci wam * powiadam, przed tém niż się to stanie, abyście, gdy się to stanie, uwierzyli, żem ia iest.
*Ian. 14, 29.

20. Zaprawdę, zaprawdę powiadam * wam: Kto przyimuie tego, którego bym posłał, mię przyimuie; a kto mię przyimuie, onego przyimuie, który mię posłał. *Matt.10,40. Łuk. 10, 16.

21. To rzekszy IEzus, zasmucił się w duchu, i oświadczył a rzekł: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, że ieden z was * wyda mię. *Matt.26,21. Mark. 14, 18.

22. Tedy uczniowie poglądali po sobie, wątpiąc, o kimby to mówił.

23. A był ieden z uczniów iego, który się był położył na łonie IEzusowém, ten, którego miłował * IEzus.
* Ian. 20, 2. r. 21, 7.

24. Przetoż na tego skinął Symon Piotr, aby się wypytał, któryby to był, o którym mówił.

25. A on położywszy się na piersiach IEzusowych, rzekł mu: PANIE! któryż to iest?

IV. 26. Odpowiedział IEzus: Ten iest, któremu ia omoczywszy sztuczkę chleba, podam: a omoczywszy sztuczkę chleba, dał Iudaszowi, synowi Symona, Iszkaryotowi.

27. A zaraz po onéy sztuczce chleba wstąpił * weń Szatan. Tedy mu rzekł IEzus: Co czynisz, czyń rychło.
* Łuk. 22, 3.

28. A tego żaden nie zrozumiał z spółsiedzących, na co mu to rzekł.

29. Albowiem niektórzy mniemali, gdyż Iudasz miał * mieszek, iż mu rzekł IEzus: Nakup, czego nam potrzeba na święto, albo iżby co dał ubogim. * Ian. 12, 6.

30. Tedy on wziąwszy onę sztuczkę chleba, zarazem wyszedł; a noc była.

31. A gdy wyszedł, rzekł IEzus: Teraz iest * uwielbiony Syn człowieczy, a Bóg uwielbiony iest w nim.
* Ian. 12, 28. r. 17, 1.

32. A ponieważ Bóg uwielbiony iest w nim, tedy go téż Bóg uwielbi sam w sobie, i wnetże uwielbi go.

33. Synaczkowie! ieszcze maluczko iestem z wami; będziecie mię szukać, ale iakom rzekł Żydom: Gdzie ia idę, wy przyiść * nie możecie; tak i wam teraz powiadam. * Ian. 7, 34.

V. 34. Przykazanie nowe dawam * wam, abyście się społecznie miłowali; iakom i ia was umiłował, abyście się i wy społecznie miłowali.
* 3 Moy. 19, 18. Matt. 22, 39.

35. Ztądci poznaią wszyscy, żeście uczniami moimi, ieźli miłość * mieć będziecie iedni przeciwko drugim.
* Ian. 2, 5. r. 3, 10.

36. Rzekł mu Symon Piotr: PANIE! dokądże idziesz? Odpowiedział mu IEzus: Dokąd ia * idę, ty teraz za mną iść nie możesz, ale potym póydziesz za mną. * Ian. 21, 18. 19.

37. Tedy mu rzekł Piotr: PANIE! czemuż teraz za tobą iść nie mogę? Duszę moię za * cię położę.
*Matt.26,36. Mark.14,31. Łuk.22, 35.

VI. 38. Odpowiedział mu IEzus: Duszę twoię za mię położysz? Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci: Nie zapieie kur, aż się mnie po trzykroć zaprzesz.

Rozdział XIV.

I. PAN cieszył rozmaicie ucznie swoie 1. II. a Bostwo swoie i pożytek śmierci pokazawszy 2 - 15 III. pocieszyciela 16 IV. Ducha prawdy im obiecał 17 - 22. V. Potym napomniawszy, aby go i słowo iego ludzie miłowali 23 - 25 VI. i urząd Ducha świętego opisawszy, pokóy swóy im darował 26 - 31.

(Ew. na dzień S. Filipa i Iakuba.)

Niechay się nie trwoży serce wasze;
wierzycie w Boga, i w mię wierzycie.
II. 2. W domu oyca mego wiele * iest
mieszkania; a ieźli nie, wżdybym
wam powiedział. * 2 Kor. 5, 1. etc.
Żyd. 11, 10.
3. Idę, abym wam zgotował mieysce; a gdy odeydę i zgotuię wam
mieysce, przyidę zasię i wezmę was
do siebie, żebyście, gdziem ia iest, i *
wy byli. * Ian. 12, 26. r. 17, 24.
4. A dokąd ia idę, wiecie i drogę
wiecie.
5. Rzekł mu Tomasz: PANIE! nie
wiemy, dokąd idziesz, a iakoż możemy drogę wiedzieć?
6. Rzekł mu IEzus: Iamci iest * ta
droga, i ** prawda, i *** żywot; żaden
nie przychodzi **** do oyca, tylko
przez mię. * Żyd. 9, 8.
**1Piotr.2,22. ***Ian.1,4. ****Ian.6,44
7. Gdybyście mnie znali, i oyca byście też mego znali; i iuż go teraz znacie i widzieliście go.
8. Rzekł mu Filip: PANIE! ukaż
nam oyca, a dosyć nam na tém.
9. Rzekł mu IEzus: Przez tak długi
czas iestem z wami, a nie poznałeś
mię? Filipie! kto * mnie widzi, widzi
i oyca mego; iakoż ty mówisz: Ukaż
nam oyca? * Ian. 12, 45.
10. Nie wierzysz, iżem ia * w oycu a
oyciec we mnie? Słowa, które ia **
do was mówię, nie od samego siebie
mówię, lecz oyciec, który we mnie
mieszka, on *** czyni sprawy.
*Ian.10,30. **Ian.7,16. ***Ian.5,17.
11. Wierzcie mi, żem ia w oycu, a
oyciec we mnie; wżdy przynaymniey
dla samych spraw wierzcie mi.
12. Zaprawdę, zaprawdę powiadam
wam: Kto * wierzy w mię, sprawy,
które ia czynię, i on czynić będzie, i
większe nad te czynić będzie; bo ia
odchodzę do oyca mego. *Matt.21,22.
Łuk. 17, 6.
13. A o cokolwiek prosić będziecie
w imieniu moiém, to uczynię, aby był
uwielbiony oyciec w synu. *Ier.29,12.
Matt.7,7. Mark.11,24. Łuk.11,9. Ian.
15,7. Iak.1,6. 1Ian.3,22. r.5,14.
14. Ieźli o co będziecie prosić w imieniu moiém, ia uczynię.
15. Ieźli mię miłuiecie, * przykazania moie zachowaycie. * Ian. 15, 10.
III. 16. A ia prosić będę oyca, a innego pocieszyciela da wam, aby z wami
mieszkał na wieki,
IV. 17. Onego Ducha prawdy, którego świat przyiąć nie może; bo go
nie widzi, ani go zna; lecz wy go znacie, gdyż u was mieszka i w was będzie.
18. Nie zostawię * was siérotami,
przyidę do was. * Matt. 28, 20.
19. Ieszcze maluczko, a świat mię
iuż więcey nie ogląda; lecz wy mię oglądacie; bo ia żywię, i wy żyć będziecie.
20. W on dzień wy poznacie, żem ia
iest w oycu moim, a wy we mnie, i ia
w was.
21. Kto ma przykazania moie i zachowywa ie, ten iest, który mię miłuie; a kto mię miłuie, będzie go też
miłował oyciec móy; i ia go miłować
będę, i obiawię mu siebie samego.
22. Powiedział mu Iudas, nie on Iszkaryot: PANIE! cóż iest, że się
nam obiawić masz a nie światu?

(Ewang. na świąteczną niedz.)

V. 23. Odpowiedział IEzus, i rzekł
mu: Ieźli mię kto miłuie,
słowa moie zachowywać będzie; i oyciec móy umiłuie go, i do niego przyidziemy a mieszkanie u niego uczynimy.
24. Kto mię nie miłuie, słów moich
nie zachowywa; a słowo, które słyszycie, nie iest * moie, ale onego, który mię posłał, oyca. * Ian. 7, 16.
r. 8, 28. r. 12, 49. r. 16, 13.
25. Tomci wam powiedział, u was
mieszkaiąc.
VI. 26. Lecz, pocieszyciel on, Duch
święty, którego pośle oyciec w imieniu moiém, onci was nauczy wszy-

 stkie-

stkiego, i przypomni wam wszystko,
comkolwiek wam powiedział.
* Ian. 15. 26. r. 16, 7.
27. Pokóy * zostawuię wam, pokóy
on móy dawam wam; nie iako dawa
świat, ia wam dawam; niechże się nie
trwoży serce wasze, ani się lęka.
* Filip. 4, 7.
28. Słyszeliście, żem ia wam powie-
dział: Odchodzę, i zaś przyidę do was.
Gdybyście mię miłowali, wżdybyście
się radowali, żem rzekł: Idę do oyca;
bo * oyciec móy większy iest niż ia.
* Ian. 10, 29.
29. I terazem wam * powiedział,
przed tém niż się to stanie, * żebyście,
gdy się to stanie, uwierzyli.
* Ian. 11, 15. r. 13, 19. r. 16, 4.
30. Iuż daléy z wami wiele mówić
nie będę; albowiem idzie Książę
świata tego, a we mnie nic niema;
31. Ale iżby poznał świat, że miłuię
oyca, a iako mi rozkazał oyciec, tak *
czynię. Wstańcież, pódźmy ztąd.]
* Ian. 10, 18.

Rozdział XV.

I. PAN iest winną macicą 1 - 4.
II. w którą wierni iego będąc wszcze-
pieni, maią owoc przynosić 5 - 11.
III. tenże miłość zobopolną zalecił
12 - 17. IV. a do cierpliwości w uci-
skach 18. 19. V. swoim przykładem
upominał 20 - 27.

Iam iest ona winna * macica pra-
wdziwa, a oyciec móy iestci wi-
niarzem. * Matt. 15, 13.
2. Każdą latorośl, która we mnie o-
wocu nieprzynosi, odcina, a każdą,
która przynosi owoc, oczyścia, aby
obfitszy owoc przynosiła.
3. Iuż wy iesteście * czystymi, dla
słów, którem do was mówił.
* Ian. 13, 10.
4. Mieszkaycież we mnie, a ia w was;
iako latorośl nie może przynosić o-
wocu sama z siebie, ieźli nie będzie
trwała w winnéy macicy, także ani
wy, ieźli we mnie mieszkać nie bę-
dziecie.
II. 5. Iam iest winna macica a wyście
latorośle; kto mieszka we mnie, a ia
w nim, ten przynosi wiele owocu; bo
beze mnie nic uczynić nie możecie.
6. Ieźliby kto nie mieszkał we mnie,
precz wyrzucony będzie iako latorośl,
i * uschnie; i zbiorą ie i na ogień **
wyrzucą i zgoraia. * Matt. 3, 10.
r. 7, 19. ** Ezech. 15, 4.
7. Ieźli we mnie mieszkać będziecie
i słowa moie w was mieszkać będą,
czegobyściekolwiek * chcieli, proście,
a stanie się wam. * Ian. 14, 13. r. 16, 23.
8. W tém będzie uwielbiony oyciec
móy, kiedy obfity owoc przyniesiecie
a będziecie moimi uczniami.
9. Iako mię miłował oyciec, tak i ia
umiłowałem was; trwaycież w miło-
ści moiéy.
10. Ieźli przykazania moie zachowa-
cie, trwać będziecie w miłości moiéy,
iakom i ia zachował przykazania oyca
mego i trwam w miłości iego.
11. Tomci wam powiedział, aby we-
sele moie w was trwało, a wesele wa-
sze było zupełne.
III. 12. Toć iest przykazanie moie, a-
byście * się społecznie miłowali, ia-
kom i ia was umiłował. * Ian. 13, 34.
Efez. 5, 2. 1 Tess. 4, 9. 1 Piotr. 4, 8. 1 Ian.
3, 11. r. 4, 21.
13. Większéy miłości nad tę żaden
niema, iedno gdyby kto duszę swoię
* położył za przyiacioły swoie.
* Rzym. 5, 8.
14. Wy iesteście * przyiaciele moi,
ieźli czynić będziecie, cokolwiek ia
wam przykazuię. * Matt. 12, 50.
15. Iuż was daléy nie będę zwał słu-
gami; bo sługa nie wie, co czyni pan
iego; leczem was nazwał przyiacioły,
bo wszystko, comkolwiek słyszał od
oyca mego, oznaymiłem wam.
16. Nie wyście mnie obrali, alem ia
was * obrał, i postanowiłem, abyście
** wyszli i przynieśli owoc, a owocby
wasz aby trwał, i o cokolwiekbyście
prosili oyca w imieniu moiém, żeby
wam dał. * Efez. 1, 4. ** Matt. 28, 19.
17. Toć wam przykazuię, abyście
się społecznie miłowali.
IV. 18. Ieźli was świat * nienawidzi,
wiedzcie, żeć mię pierwéy, niżeli
was, miał w nienawiści. * 1 Ian. 3, 13.
19. Byście * byli z świata, świat, co
iest iego, miłowałby; lecz iż nie ieste-
ście z świata, alem ia was wybrał z
świata, przetoż was świat nienawidzi.
* Ian. 17, 14.

V. 20. Wspo-

V. 20. Wspomniycie na słowo, któ-
rem ia wam powiedział: Nie iest słu-
ga * większy nad pana swego. Ieżlić
mię prześladowali, i was prześlado-
wać będą; ieżli słowa moie zachowy-
wali, i wasze zachowywać będą.
* Matt. 10, 24. Łuk. 6, 40.
21. Alec wam * to wszystko czynić
będą dla imienia mego, iż nie znaią o-
nego, który mię posłał. * Ian. 16, 3.
22. Bym był nie przyszedł, a nie mó-
wił im, nie mieliby grzechu; lecz teraz
niemaią wymówki z grzechu swego.
23. Kto mnie nienawidzi, i oyca me-
go nienawidzi.
24. Bym był tych uczynków nie czy-
nił między nimi, których żaden * in-
szy nie czynił, grzechuby nie mieli;
lecz teraz i widzieli i nienawidzieli i
mnie i oyca mego. * Ian. 10, 37.
25. Ale iżby się wypełniło słowo,
które iest w zakonie ich napisano: Ze
mię darmo mieli * w nienawiści.
* Ps. 35, 19. r. 69, 5.
(Ew. na N. po w niebowstąp. PAńsk.)
26. A gdy przyidzie on * pocieszy-
ciel, którego ia wam poślę
od oyca, duch prawdy, który od oy-
ca pochodzi, on o mnie świadczyć bę-
dzie. * Łuk. 24, 49. Ian. 14, 26.
27. Ale * i wy świadczyć będziecie;
bo ze mną od początku iesteście.
* Dzie. 1, 8. r. 2, 33.

Rozdział XVI.

I. PAN prześladowania przepowia-
da 1 - 6. II. pocieszyciela obiecuie 7.
III. urząd iego opisuie 8 - 9. IV. u-
trapienia wiernych do rodzącéy przy-
równywa 20 - 22. V. do modlitwy
napomina 23 - 33.

Tomci wam powiedział, abyście się
nie gorszyli.
2. Wyłączać was będą z bożnic; o-
wszem przyidzie godzina, że wszelki,
który was zabiie, będzie mniemał, że
Bogu posługę czyni.
3. A toć wam uczynią, iż nie pozna-
li * oyca ani mnie. * Ian. 15, 21.
4. Alemci wam to powiedział, aby-
ście, gdy przyidzie ta godzina * wspo-
mnieli na to, żem ia wam opowie-
dział; a tegom wam z początku ** nie
powiadał, bom był z wami.]
* Ian. 15, 21. ** Matt. 9, 15.

(Ewang. na N. 4 po wielkieynocy.)
5. Lecz teraz idę do onego, który
mię * posłał, a żaden z was nie
pyta mię: Dokąd idziesz? * Ian. 7, 33.
6. Ale żem wam to powiedział, smę-
tek napełnił serce wasze.
II. 7. Lecz ia wam prawdę * mówię,
wamci to pożyteczno, abym ia od-
szedł; bo ieżli nie odeydę, pocieszy-
ciel on nie przyidzie do was, ale ie-
żli odeydę, poślę go do was.
* Ian. 8, 45. r. 14, 16. 26.
III. 8. A on przyszedszy, będzie ka-
rał świat z grzechu i z sprawiedli-
wości i z sądu:
9. Z grzechu mówię, iż nie uwie-
rzyli we mnie;
10. Z sprawiedliwości zasię, iż do
oyca mego idę, a iuż mnie więcéy
nie uyrzycie;
11. A z sądu, iż Książę tego świata *
iuż iest osądzone. * Ian. 12, 31. r. 14, 30.
Kol. 2, 15.
12. Mamci wam ieszcze wiele mó-
wić, ale teraz znieść nie możecie.
13. Lecz gdy przyidzie on Duch pra-
wdy, wprowadzi was we wszelką *
prawdę; bo nie sam od siebie mó-
wić będzie, ale cokolwiek usłyszy,
mówić będzie i przyszłe rzeczy wam
opowie. * Ian. 14, 26.
14. On mię uwielbi; bo z mego we-
źmie a opowie wam.
15. Wszystko, co ma * oyciec, moie
iest; dla tegom rzekł: Ze z mego we-
źmie a wam opowie.] * Ian. 17, 10.
(Ewang. na N. 3 po wielkieynocy.)
16. Maluczko, * a nie uyrzycie mię,
i zasię maluczko, a uyrzycie
mię; bo ia idę do oyca. * Ian. 7, 33.
r. 13, 33.
17. Mówili tedy niektórzy z ucniów
iego między sobą: Cóż to iest co nam
mówi: Maluczko, a nie uyrzycie mię,
i zasię maluczko, a uyrzycie mię, a
iż ia idę do oyca?
18. Przetoż mówili: Cóż to iest, co
mówi: Maluczko? Nie wiemy, co
mówi.
19. Tedy IEzus poznał, że go pytać
chcieli, i rzekł im: O tém się pyta-
cie między sobą, żem rzekł: Ma-
luczko, a nie uyrzycie mię, i zasię
maluczko, a uyrzycie mię.
IV. 20. Zaprawdę, zaprawdę powia-
dam

dam wam: Ze wy będziecie płakać i narzekać, a świat się będzie weselił; wy smętni * będziecie, ale smętek wasz obróci się wam w wesele.
* Ps. 30, 12.

21. Niewiasta, * gdy rodzi, smętek ma, bo przyszła godzina iéy; lecz gdy porodzi dzieciątko, iuż nie pamięta uciśnienia, dla radości, iż się człowiek na świat narodził. *Izai.26,17.

22. I wy teraz smutek macie; ale zasię uyrzę was, a będzie się radowało * serce wasze, a radości waszéy nikt nie odeymie od was.] *Izai.35,10. Ian. 20, 20.

V. 23. A dnia onego, nie będziecie mnie o nic pytać.

(Ewang. na N. 5 po wielkieynocy.)

Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: O cokolwiekbyście * prosili oyca w imieniu moiém, da wam. *Matt.7,7.r.21,22.Mark.11,24.Łuk.11.9. Ian. 14,13. Iak.1,5.6.

24. Dotąd o niceście nie prosili w imieniu moiém; proścież, a weźmiecie, aby radość wasza była doskonała.

25. Tomci wam przez przypowieści mówił; ale idzie godzina, gdy iuż daléy nie przez przypowieści mówić wam będę, lecz iawnie o oycu moim oznaymię wam.

26. W on dzień w imieniu moiém prosić będziecie; a nie mówię wam: Iż ia będę oyca prosił za wami;

27. Albowiem sam oyciec miłuie was, żeście wy mię umiłowali i uwierzyliście, żem ia * od Boga wyszedł. *Ian.17,8.

28. Wyszedłem od oyca, a przyszedłem na świat; i zasię * opuszczam świat a idę do oyca. *Ian.13,3.

29. Rzekli mu uczniowie iego: Oto teraz iawnie mówisz a żadney przypowieści nie powiadasz;

30. Teraz wiemy, że wszystko * wiesz, a nie potrzebuiesz, aby cię kto pytał; przez to wierzymy, żeś od Boga wyszedł.] *Ian.21,17.

31. Odpowiedział im IEzus: Teraz wierzycie.

32. Oto, przyidzie godzina, owszem iuż * przyszła, że się rozproszycie każdy do swego, a mię samego zostawicie; lecz ** nie iestem sam, bo oyciec iest zemną. *Matt.26,31. Matt.14,27. **Ian.8,16.29. r.14,10.

33. Tomci wam powiedział, abyście we mnie * pokóy mieli. Na świecie ucisk mieć będziecie; ale ufaycie, iam zwyciężył świat.
* Izai. 9, 6. Rzym. 5, 1. Efez. 2, 14. Koloss. 1, 20.

Rozdział XVII.

I. PAN się modli o spolne swoie i oycowskie uwielbienie 1-5. II. za Apostoły 6-19. III. i za wszystek potomny kościół swóy 20-26.

To powiedziawszy IEzus, podniosł oczy swoie w niebo i rzekł: Oycze! przyszła godzina, uwielbiy syna twego, aby też i syn twóy uwielbił ciebie. *Ian.12,23.

2 Iakoś mu dał moc * nad wszelkiém ciałem, aby tym wszystkim, któreś mu dał, dał żywot wieczny.
* Matt. 28. 18. Ian. 5, 27.

3. A toć iest * żywot wieczny, aby cię poznali samego prawdziwego Boga, i któregoś posłał, IEzusa Chrystusa. *Ian.3,14-16. r.14,6.

4. Iam cię uwielbił na ziemi, i dokończyłem sprawy, którąś mi dał, abym ią czynił.

5. A teraz uwielbiy mię ty, oycze! u siebie samego tą chwałą, którąm miał u ciebie, pierwéy niżeli * świat był. *Ian.1,2.

II. 6. Obiawiłem imię twoie ludziom, któreś mi dał z świata; twoić byli, i dałeś mi ie, i zachowali słowa twoie.

7. A teraz poznali, iż wszystko, coś mi dał, od ciebie iest.

8. Albowiem słowa, któreś mi dał, dałem im; a oni ie przyięli, i poznali prawdziwie, iżem * od ciebie wyszedł, a uwierzyli, żeś ty mię posłał. *Ian.16,27.

9. Iać za nimi proszę: Nie za światem proszę, ale za tymi, któreś mi dał; bo twoi są.

10. I wszystko moie iest twoie, a * twoie, moie, i uwielbionym iest w nich. *Ian.16.15.

11. A nie iestem więcéy na świecie, ale oni są na świecie, a ia do ciebie idę. Oycze święty, zachoway ie w imie-

imieniu twoiém, któreś mi dał, aby byli iedno, iako i my.

12. Gdym z nimi był * na świecie, Iam ie zachowywał w imieniu twoiém; któreś mi ** dał, strzegłem ich, i żaden *** z nich nie zginął, tylko on syn zatracenia, żeby się **** pismo wypełniło. * Ian. 6, 39. ** Izai, 8, 18. ***Ian. 18, 9. ****Ps. 69, 29. Ps. 109, 8.

13. Ale teraz do ciebie idę, i mówię to na świecie, aby mieli radość moię doskonałą w sobie.

14. Iam im dał słowo twoie, a świat ie miał w nienawiści; bo nie są z świata. * Ian. 15, 18. 19.

15. Nie proszę, abyś ie wziął z świata, ale abyś ie zachował ode złego.

16. Nie sąć z świata, iako i ia nie iestem z świata.

17. Poświęćże ie w prawdzie twoiéy; słowo twoie * iest prawdą. *Ian.8,32.

18. Iakoś ty mię posłał na * świat, tak i ia posłałem ie na świat. * Ian. 20, 21.

19. A ia poświęcam samego siebie za nie, aby i oni poświęceni byli w prawdzie.

III. 20. A nie tylko za tymi proszę, lecz i za onymi, którzy przez słowo ich uwierzą w mię:

21. Aby wszyscy * byli iedno, iako ty, ** oycze! we mnie a ia w tobie; aby i oni w nas iedno byli, aby świat uwierzył, żeś ty mię posłał. *Gal.3,28. Efez.4,3. **Ian.10,38. r.14,11

22. A ia tę chwałę, którąś mi dał, dałem im, aby byli iedno, iako my iedno * iesteśmy, * Ian. 10, 30

23. Ia w nich a ty we mnie, aby byl doskonałymi w iedno, a iżby poznał świat, żeś ty mię posłał, a żeś ie umiłował, iakoś i mię umiłował.

24. Oycze! któreś mi dał, chcę aby * gdziem ia iest, i oni byli zemną, aby oglądali chwałę moię, którąś mi dał; albowiemeś mię umiłował przed założeniem świata. *Ian.12,26. r.14,3.

25. Oycze sprawiedliwy! i świat * cię nie poznał: alem ia cię poznał, a i ci poznali, żeś ty mię ** posłał. * Ian. 15, 21. r. 16, 3. ** Ian. 16, 27.

26. I uczyniłem im znaiome imię twoie i znaiome uczynię, aby miłość, którąś mię umiłował, w nich była a ia w nich.

Rozdział XVIII.

I. PAN od Iudasza zdradzony, mocą swoią żołnierze poraził, że na ziemię paść musieli, a dobrowolnie się dawszy poimać, przed Annaszem i Kaifaszem stanął 1-24. II. ieden go z sług uderzył 22-26. III. Piotr się go zaprzał 27. IV. Piłatowi oddany, i co się tam z nim działo 28-40.

To powiedziawszy IEzus, wyszedł * z uczniami swoimi przez potok Cedron, gdzie był ogród, do którego on wszedł i uczniowie iego. *Matt.26,36. Mark.14,32. Łuk.22,39.

2. A wiedział i Iudasz, który go wydawał, ono mieysce; bo się tam często schadzał IEzus z uczniami swoimi.

3. Przetoż Iudasz * wziąwszy rotę i sługi od przednieyszych Kapłanów i Faryzeuszów, przyszedł tam z laterniami i z pochodniami i z broniami. *Mat.26,47. Mark.14,43. Łuk.22,47.

4. Tedy IEzus wiedząc wszystko, co nań przyiść miało, wyszedłszy rzekł im: Kogo szukacie?

5. Odpowiedzieli mu: IEzusa Nazareńskiego. Rzekł im IEzus: Iam iest. A stał z nimi i Iudasz, który go wydawał.

6. A skoro im rzekł: Iam * iest, postąpili nazad, i padli na ziemię. * Ian. 6, 20.

7. Tedy ich zasię spytał: Kogo szukacie? A oni rzekli: IEzusa Nazareńskiego.

8. Odpowiedział IEzus: Powiedziałem wam, iam iest; ieźli tedy mię szukacie, dopuśćcież tym odeyść;

9. Aby się wypełniły słowa, którem był powiedział: Nie straciłem żadnego z tych, któreś * mi dał. * Ian. 17, 12.

10. Tedy Symon Piotr * maiąc miecz dobył go, i uderzył sługę Kapłana naywyższego, i uciął mu ucho iego prawe; a temu słudze imię było Malchus. * Matt. 26, 51. Łuk. 22, 50.

11. I rzekł IEzus Piotrowi: Włóż miecz twóy w pochwy; izali niemam pić kielicha tego, który mi dał oyciec?

12. Rota tedy i Rotmistrz, i słudzy Żydowscy poimali * IEzusa i związali go. * Matt. 26, 57.

13. A wiedli go nayprzód do Annasza; bo był świekier Kaifaszów, który

ry był naywyższym Kapłanem roku onego.
14. A Kaifasz ten był, który * Zydom radził, że pożyteczno iest, aby ieden człowiek umarł za lud. * Ian. 11, 50.
15. I szedł za IEzusem Symon * Piotr, i drugi uczeń. A ten uczeń był znaiomy naywyższemu Kapłanowi, i wszedł z IEzusem do dworu naywyższego Kapłana. * Mark. 14, 54. Łuk. 22, 54.
16. Ale Piotr stał * u drzwi na dworze. Wyszedł tedy on drugi uczeń, który był znaiomy naywyższemu Kapłanowi, i mówił z odźwierną, i wprowadził tam Piotra. *Matt.26,69.
17. Tedy rzekła Piotrowi dziewka odźwierna: Izaliś i ty nie iest z uczniów tego człowieka? On odpowiedział: Nie iestem.
18. Stali tedy słudzy i czeladź, uczyniwszy ogień, bo zimno było; i grzali się; był też z nimi Piotr, stoiąc i grzeiąc się.
19. A tak naywyższy Kapłan pytał IEzusa o iego ucznie, i o naukę iego.
20. Odpowiedział mu IEZUS: Iam iawnie mówił * światu; iam zawsze uczył w bożnicy i w kościele, gdzie się zewsząd Zydowie schadzaią, a potaiemnie nicem nie mówił. * Ian. 7, 26.
21. Cóż mię pytasz? Pytay tych, którzy słuchali, com im mówił; cić oto wiedzą, com ia mówił.
II. 22. A gdy on to mówił, ieden z sług, który tam stał, wyciął policzek IEzusowi, mówiąc: I także (to) odpowiadasz naywyższemu Kapłanowi?
23. Odpowiedział mu IEzus: Ieżlim źle rzekł, day świadectwo o złém, a ieźli dobrze, przecz że mię biiesz?
24. I odesłał go Annasz związanego * do Kaifasza, naywyższego Kapłana. * Matt. 26, 57. Mark. 14, 53.
25. A Symon Piotr stał * i grzał się. I rzekli do niego: Azażeś i ty nie iest z uczniów iego? A on się zaprzał, mówiąc: Nie iestem. * Matt. 25, 69. Mark. 14, 67.
26. Rzekł mu niektóry z sług Kapłana naywyższego, powinowaty onego, któremu był Piotr uciął ucho; izażem ia ciebie nie widział w ogrodzie z nim?
III. 27. Zaprzał się zasię Piotr, a zaraz kur * zapiał. * Ian. 13, 33.
IV. 28. Prowadzili tedy * IEzusa od Kaifasza na ratusz, a było rano. I nie weszli sami na ratusz, aby się nie zmazali, ale iżby pożywali baranka wielkonocnego. *Matt.27,2. Mark.15,1.
29. Tedy wyszedł do nich Piłat, i rzekł: Iakąż skargę przynosicie przeciwko człowiekowi temu?
30. Odpowiedzieli mu, i rzekli: Być ten nie był złoczyńcą, tedybyśmyć go nie podali.
31. I rzekł Piłat: Weźmiycież go wy, a według zakonu waszego osądźcie go. Rzekli mu Zydowie: Nam się nie godzi zabiiać nikogo;
32. Aby się wypełniły słowa IEzusowe, * które rzekł, oznaymuiąc iaką miał śmiercią umrzeć. * Matt. 16, 21. r. 20, 19. Mark. 10, 33. Łuk. 18, 32.
33. Tedy zasię wszedł Piłat na ratusz i zawołał IEzusa i rzekł mu: Tyżeś iest * Król Zydowski? * Matt. 27, 11. Merk. 15, 2. Łuk. 23, 3.
34. Odpowiedział mu IEzus: A samże to od siebie mówisz, czylić insi powiedzieli o mnie?
35. Odpowiedział Piłat: Azażem Zyd? Naród twóy i przednieysi Kapłani podali mi cię; cóżeś wżdy uczynił?
36. Odpowiedział IEZUS: * Królestwo moie nie iest z tego świata; gdyby królestwo moie z tego świata było, wżdyćby mię słudzy moi bronili, abym nie był wydany Zydom: lecz teraz królestwo moie nie iest ztąd. * Łuk. 19, 12. Ian. 6, 15.
37. Tedy mu rzekł Piłat: Toś ty przecie iest Królem? Odpowiedział mu IEzus: Ty powiadasz, żem ia iest Królem. Iam się na to narodził, i na tom przyszedł na świat, abym świadectwo wydał prawdzie; wszelki, który iest z prawdy, słucha głosu mego.
38. Rzekł mu Piłat: Cóż iest prawda? A to rzekłszy, wyszedł zasię do Zydów i rzekł im: Ia w nim żadnéy winy nie znayduię.
39. A też u was iest * ten zwyczay, abym wam iednego wypuścił na wielkanoc: chcecież tedy, abym wam wypuścił tego Króla Zydowskiego? *Matt.27,15. Mark.15,6. Łuk.23,17.
40. Tedy zasię wszyscy zawołali, mó-

mówiąc: Nie tego, ale * Barabbasza!
A ten Barabbasz był zbóyca.
* Matt. 27, 11. ect. Dzie. 3, 14.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Piłat Chrystusa ubiczowanego 1. II. i cierniem ukoronowanego 2. 3. III. chcąc wyzwolić 4 - 7. IV. uporem Zydów zwyciężony będąc 8 - 15. V. na ukrzyżowanie skazał 16 - 25. VI. IEZUS matkę uczniowi zlecił 26-29. VII. Octu skosztowawszy umarł 30 - 33. VIII. Bok PAński włócznią przebito 34-37. IX. z krzyża go zdięto 38. 39. X. i pochowano 40 - 42.

Tedy Piłat wziął * IEzusa i ubiczował go. *Matt.27,26. Mark.15,15.
II. 2. A żołnierze uplotszy * koronę z ciernia, włożyli na głowę iego, i płaszczem szarłatowym przyodziali go, * Matt. 27, 29.
3. A mówili: Bądź pozdrowiony Królu Zydowski! i dawali mu policzki.
III. 4. I zasię wyszedł Piłat * na dwór, i rzekł im: Oto, go wam wywiodę na dwór, abyście wiedzieli, iż w nim żadnéy winy nie znayduię. *Ian.18,29.
5. Tedy IEzus wyszedł na dwór, niosąc onę cierniową koronę i on płaszcz szarłatowy: i rzekł im Piłat: Oto, człowiek!
6. A gdy go uyrzeli przednieysi Kapłani i słudzy ich, zawołali mówiąc: Ukrzyżuy, ukrzyżuy go! Rzekł im Piłat: Weźmiycież go wy, a ukrzyżuycie; boć ia w nim żadnéy winy nie znayduię.
7. Odpowiedzieli mu Zydowie: Myć zakon mamy, i według zakonu naszego * ma umrzeć; bo się**czynił synem Bożym. *3Moy.24,15.16. 5Moy.18,20. **Ian.5,18.
IV. 8. A gdy Piłat usłyszał te słowa, bardziéy się uląkł.
9. I wszedł zasię do Ratusza, i rzekł do IEzusa: Zkądżeś ty iest? Lecz mu IEzus nie dał odpowiedzi.
10. Tedy mu rzekł Piłat: Nie mówisz zemną? Nie wiesz, iż mam moc ukrzyżować cię, i mam moc wypuścić cię?
11. Odpowiedział IEzus: Nie miałbyś żadnéy mocy nademną, by nie była * dana z góry; przetoż kto mię tobie wydał większy grzech ma.
* Rzym. 13, 1.
12. Odtąd Piłat starał się o to, iakoby go wypuścił; lecz Zydowie wołali mówiąc: Ieźli go wypuścisz, nie iesteś przyiacielem Cesarskim; każdy bowiem, co się * Królem czyni, sprzeciwia się Cesarzowi. *Dzie.17,7.
13. A przetoż Piłat usłyszawszy te słowa, wywiodł IEzusa na dwór, i siadł na stolicy, na mieyscu, które zowią Litostrotos, a po Zydowsku Gabbata.
14. A było to w dzień przygotowania przed wielkąnocą, około szóstéy godziny, i rzekł Piłat Zydom: Oto, Król wasz!
15. A oni zawołali: Strać, strać! Ukrzyżuy go! Rzekł im Piłat: Królaż waszego ukrzyżuię? Odpowiedzieli przednieysi Kapłani: Nie mamy Króla, tylko Cesarza.
V. 16. Tedy im go * wydał, żeby był ukrzyżowany. I wzięli ** IEzusa i wywiedli. *Matt.27,26. **r.27,31.
17. A on niosąc krzyż swóy, wyszedł na ono mieysce, które zwano trupich * głów, a po Zydowsku zowią ie Golgata; *Matt.27,32. Mark. 15, 22. Zyd. 13, 12.
18. Gdzie go ukrzyżowali, a z nim drugich dwóch z obu stron, a w pośrzodku IEzusa.
19. Napisał téż Piłat i napis, i postawił nad krzyżem; a było napisano: IEZUS * NAZARENSKI, KROL ZYDOWSKI. *Matt.27,37.
20. A ten napis czytało wiele Zydów; bo blisko miasta było ono mieysce, gdzie był ukrzyżowany IEzûs; a było napisano po Zydowsku po Grecku i po Łacinie.
21. Tedy rzekli Piłatowi przednieysi Kapłani Zydowscy: Nie pisz Król Zydowski; ale iż on powiadał: Iestem Królem Zydowskim.
22. Odpowiedział Piłat: Com napisał, tom napisał.
23. A gdy żołnierze * IEzusa ukrzyżowali, wzięli szaty iego, (i uczynili cztéry części, każdemu żołnierzowi część, i suknią; a była ta suknia nie szyta, ale od wierzchu wszystka dziana. *Matt.27,35. Mark.15,24.

24. Te-

24. Tedy rzekli iedni do drugich: Nie krayiny iéy, ale o nię rzućmy losy, czyia ma bydź; aby się pismo wypełniło, które mówi: Podzielili * między się szaty moie, a o odzienie moie los miotali. To tedy uczynili żołnierze. *Ps.22,19.

25. A stały podle krzyża * IEzusowego matka iego, i siostra matki iego, Marya, żona Kleofaszowa, i Marya Magdalena. *Matt.27,61. Mark.15,40. Łuk. 23, 49.

VI. 26. Tedy IEzus uyrzawszy matkę i ucznia, którego * miłował, iuż stoiącego, rzekł matce swoiéy: Niewiasto, oto, syn twóy! *Ian.13,25. r. 20, 2. r. 21, 7.

27. Potym rzekł uczniowi: Oto, matka twoia! a od onéy godziny wziął ią on uczeń do siebie.

28. Potym widząc IEzus, iż się iuż wszystko wykonało, aby się * wypełniło pismo, rzekł: Pragnę. * Ps. 69, 22.

29. A było tam naczynie postawione octu pełne; tedy oni * napełniwszy gębkę octem, a obłożywszy (ią) hysopem, podali do ust iego. * Matt. 27, 48.

VII. 30. A gdy IEzus skosztował octu, rzekł: Wykonało * się; a nachyliwszy głowę, oddał ** ducha. * Ian. 17, 4. ** Łuk. 23, 46.

31. Tedy Zydowie, aby ciała na krzyżu na sabbat nie zostały, ponieważ był dzień przygotowania, (albowiem był wielki on dzień sabbatu,) prosili Piłata, aby im golenie połamano, i zdięto ie.

32. Przyszli tedy żołnierze, a pierwszemu wprawdzie złamali golenie, i drugiemu, który z nim był ukrzyżowany.

33. Ale do IEzusa przyszedszy, gdy uyrzeli, że iuż umarł, nie łamali goleni iego.

VIII. 34. Lecz ieden z żołnierzów włocznią otworzył bok iego, a zarazem wyszła krew i woda.

35. A ten, co to widział, świadczył o tém, i prawdziwe iest świadectwo iego, a on wie, iż prawdę powiada, abyście wy wierzyli.

36. Albowiem się to stało, aby się wypełniło pismo: Kość iego * nie będzie złamana. *2Moy.12,46.4Moy.9,12.

37. I zasię drugie pismo mówi: Uyrzą, kogo * przebodli. *Zach.12,10.

IX. 38. A potym prosił Piłata * Iózef z Arymatyi, (który był uczniem IEzusowym, ale taiemnym dla boiaźni Żydowskiéy,) aby zdiął ciało IEzusowe. I pozwolił Piłat. Szedł tedy i zdiął ciało IEzusowe. *Matt.27,57. Mark. 15, 43.

39. Przyszedł * też i Nikodem, (który był przed tém przyszedł w nocy do IEzusa) niosąc zmięszanéy myrry i Aloes, około sta funtów. *Ian.3,2. r. 7, 50.

X. 40. Wzięli tedy ciało IEzusowe, i uwinęli ie w prześcieradła z onemi rzeczami wonnemi, iako iest zwyczay Zydom umarłe chować.

41. A był na oném mieyscu, gdzie był ukrzyżowany, ogród, a w ogrodzie grob nowy, w którym ieszcze nikt nie był położony.

42. Przetoż tam dla dnia przygotowania Zydowskiego, iż on grob był blisko, położyli IEzusa.

Rozdział XX.

I. Marya o zmartwchwystaniu Pańskiém uczniom dała znać 1. 2. II. Piotr i Ian poszli do grobu 3-15. III. PAN się pokazał Maryi 16-18. IV. i dziesiąci uczniom 19-25. V. znowu za tydzień kwoli Tomaszowi 26-30. VI. w piśmie S. mamy tyle, ile nam do zbawienia potrzeba 31.

A pierwszego dnia po * sabbacie, Marya Magdalena przyszła rano do grobu, gdy ieszcze było ciemno, i uyrzała kamień odwalony od grobu. *Matt.28,1. Mark.16,1. Łuk.24,1.

2. I bieżała a przyszła do Symona Piotra, i do onego drugiego ucznia, którego miłował * IEzus, i rzekła im: Wzięli PANA z grobu, a nie wiemy, gdzie go położyli. *Ian.13,23. r. 21, 7.

II. 3. Tedy * wyszedł Piotr i on drugi uczeń, a szli do grobu. *Łuk.24,12.

4. I bieżeli oba społem; ale on drugi uczeń wyścignął Piotra, i pierwey przyszedł do grobu.

5. A

5. A nachyliwszy się, uyrzał leżące
prześcieradła; wszakże tam nie wszedł.
6. Przyszedł też Symon Piotr, idąc
za nim, i wszedł w grób, i uyrzał
prześcieradła leżące,
7. I chustkę, która była na głowie
iego, nie z prześcieradły położoną,
ale z osobna na iednem mieyscu zwinioną.
8. Potym wszedł i on drugi uczeń,
który był pierwey przyszedł do grobu,
i uyrzał a uwierzył.
9. Albowiem ieszcze nie rozumieli
pisma, iż miał * zmartwychwstać.
* Ps. 16, 10. Izai. 53, 8. Ionasz. 2, 1.
Łuk. 24, 46. Ian. 17, 18. Dzie. 13, 32.
r. 17, 3.
10, I odeszli zaś oni uczniowie do
domu.
11. Ale Marya stała * u grobu, na
dworze płacząc, a gdy płakała, nachyliła
się w grób. Matt. 28, 1.
Mark. 16, 5.
12. I uyrzała dwu aniołów w bieli
siedzących, iednego u głowy a drugiego
u nóg, tam gdzie było położone
ciało IEzusowe.
13. Którzy iéy rzekli: Niewiasto!
czemu płaczesz? Rzekła im: Iż wzięli
PANA mego, a nie wiem, gdzie go
położyli.
14. A to rzekłszy, obróciła się na
zad, i uyrzała * IEzusa stoiącego;
lecz nie wiedziała, iż IEzus był.
* Matt. 28, 9. Mark. 16, 9.
15. Rzekł iéy IEzus: Niewiasto!
czemu płaczesz? kogo szukasz? A ona
mniemaiąc, żeby był ogrodnik, rzekła
mu: PAnie! ieźliś go ty wziął, powiedz
mi, gdzieś go położył, a ia go
wezmę.
III. 16. Rzekł iéy IEzus: Marya!
Która obróciwszy się, rzekła mu:
Rabboni! co się wykłada, Nauczycielu!
17. Rzekł iéy IEzus: Nie dotykay
się mnie, bom ieszcze nie wstąpił do
oyca mego; ale idź do braci moich, a
powiedz im: Wstępuię do oyca mego
* i oyca waszego, i do Boga mego i
Boga waszego. * Ian. 16, 16.
18. Tedy przyszła Marya Magdalena,
oznaymuiąc uczniom, że widziała
Pana, a że iéy to powiedział.
* Matt. 28, 8. Mark. 16, 8. Łuk. 24, 9.

(Ewang. na N. I po wielkieynocy.)
IV. 19. A gdy był wieczór dnia onego
* pierwszego po sabbacie,
a drzwi były zamknione, gdzie
byli uczniowie zgromadzeni dla boiaźni
Żydowskiéy, przyszedł IEzus, i
stanął w pośrzodku nich, i rzekł im:
Pokóy wam! * Mark. 16, 14.
Łuk. 24, 36. 1 Kor. 15, 5.
20. A to rzekszy pokazał im ręce i
bok swóy; i uradowali się uczniowie,
* uyrzawszy PAna. * Ian. 16, 22.
21. Rzekł im zasię IEzus: Pokóy
wam; Iako mię * posłał oyciec, tak i
ia was posyłam. * Iz. 61, 1. Ian. 17, 18.
22. A to rzekłszy tchnął na nie, i
rzekł im: Weźmiycie Ducha świętego.
23. Którymkolwiek * grzechy odpuścicie,
są im odpuszczone, a którymkolwiek
zatrzymacie, są zatrzymane.]
* Matt. 16, 19.
(Ewang. na dzień S. Tomasza.)
24. A Tomasz ieden ze dwunaści,
którego zowią Dydymus,
nie był z nimi, gdy był przyszedł
IEzus.
25. I rzekli mu drudzy uczniowie:
Widzieliśmy PANA. Ale im on rzekł:
Ieźli nie uyrzę w ręku iego znaków
gwoździ, a nie włożę palca mego w
znaki gwoździ, a nie włożę ręki moiéy
w bok iego, nie uwierzę.
V. 26. A po ośmi dniach byli zasię uczniowie
iego w domu, i Tomasz z nimi.
I przyszedł IEzus, gdy były drzwi
zamknione, a stanął w pośrzodku
nich, i rzekł: Pokóy wam!
27. Potym rzekł Tomaszowi: Włóż
sam palec twóy, a oglądaj ręce moie,
i ściągniy rękę twoię, i włóż ią w bok
móy, a nie bądź niewiernym, ale
wiernym.
28. Tedy odpowiedział Tomasz i
rzekł mu: * PANIE móy, i BOZE
móy! * 1 Król. 18, 39.
29. Rzekł mu IEzus: Żeś mię uyrzał
Tomaszu, uwierzyłeś; błogosławieni,
* którzy nie widzieli, a uwierzyli.
* 1 Piotr. 1, 8.
30. Wieleć i * innych cudów uczynił
IEzus przed oczyma uczniów swoich,
które nie są napisane w tych księgach.
* Ian. 21, 25.
VI. 31. Ale te są napisane, abyście
wy wierzyli, że IEzus iest Chrystus,
syn

syn Boży, a żebyście wierząc żywot mieli w imieniu iego.]

Rozdział XXI.

I. PAN się pokazał Apostołom łowiącym ryby 1 - 5. II. którego oni w cudownym obłowie ryb, poznali 6 - 14. III. PAN Piotrowi, który trzykroć wyznał, że go miłuie, zlecił nasienie owieczek swoich 15 - 17. IV. temuż, iaką śmiercią miał umrzeć, opowiedział 18 - 25.

Potym się zaś ukazał IEZUS uczniom u morza Tyberyadskiego, a ukazał się tak.

2. Byli pospołu Symon Piotr, i Tomasz, którego zowią Dydymus, i * Natanael, który był z Kany Galileyskiéy, i synowie ** Zebedeuszowi, i drudzy dwa z uczniów iego.
*Ian.1,47. **Matt.4,21. Mark.1,19.

3. Rzekł im Symon Piotr: Póydę ryby łowić. Mówią mu: Póydziemy i my z tobą. I szli, i wnet wstąpił w łodź, a onéy nocy nic nie poimali.

4. A gdy iuż było rano, stanął IEzus na brzegu; wszakże nie wiedzieli uczniowie, żeby był * IEzus.
* Ian. 20, 14.

5. Rzekł im tedy IEzus: Dzieci! a macież co ieść? Odpowiedzieli mu: Nie mamy.

II. 6. A on im rzekł: Zapuśćcie * sieć po prawéy stronie łodzi, a znaydziecie. I zapuścili, a iuż daléy nie mogli iéy ciągnąć przed mnóstwem ryb.
* Łuk. 5, 4.

7. I rzekł on uczeń, którego * miłował IEzus, Piotrowi: PAn iest. Symon tedy Piotr, usłyszawszy iż PAn iest, przepasał się koszulą, (albowiem był nagi,) i rzucił się w morze.
*Ian.13,23. r.19,26. r.20,2.

8. A drudzy zasię uczniowie przybyli w łodzi; (bo nie daleko było od brzegu, ale iakoby na dwu set łokci) ciągnąć sieć z rybami.

9. A gdy wstąpili na brzeg, uyrzeli węgle nałożone, i rybę na nich leżącą i chléb.

10. Rzekł im IEzus: Przynieście z tych ryb, któreście * teraz poimali.
* Łuk. 24, 41.

11. Wstąpił tedy Symon Piotr, i wyciągnął sieć na ziemię, pełną wielkich ryb, których było sto pięćdziesiąt i trzy; a choć ich tak wiele było, nie zdarła się * sieć. * Łuk. 5, 6.

12. Rzekł im IEzus: Pódźcie, obiaduiecie. I żaden z uczniów nie śmiał go pytać: Ty ktoś iest, wiedząc, że iest PAN.

13. Tedy przyszedł IEzus, i wziął on chléb i dał im, także i rybę.

14. A toć iuż trzeci raz ukazał się IEzus uczniom swoim po zmartwychwstaniu.

III. 15. A gdy obiad odprawili, rzekł IEzus Symonowi Piotrowi: Symonie Ionaszów, miłuiesz mię więcéy niżeli ci? Rzekł mu: Tak iest PANIE! ty wiesz, że cię miłuię. Rzekł mu: Paśże baranki moie.

16. Rzekł mu zasię powtóre: Symonie Ionaszów! miłuiesz mię? Rzekł mu: Tak iest PAnie! ty wiesz że cię miłuię. Rzekł mu: Paśże * owce moie.
* Dzie. 20, 28.

17. Rzekł mu potrzecie: Symonie Ionaszów! miłuiesz mię? I zasmucił się Piotr, że mu potrzecie rzekł: Miłuiesz mię? I odpowiedział mu: PAnie! ty wszystko * wiesz, ty znasz, że cię miłuię. Rzekł mu IEzus: Paśże owce moie. * Ian. 16, 30.

IV. 18. Zaprawdę, zaprawdę powiadam * tobie: Gdyś był młodszym, opasowałeś się, i chodziłeś, kędyś chciał; lecz gdy się zstarzeiesz, wyciągniesz ręce twoie, a inny cię opasze i poprowadzi, gdziebyś nie chciał.
* Ian. 13, 36.

19. A to powiedział, dawaiąc znać, * iaką śmiercią miał uwielbić Boga. A to powiedziawszy rzekł mu: Pódź za mną. * 2 Piotr. 1, 14.

20. A Piotr obróciwszy się, uyrzał onego ucznia, * którego miłował IEzus, pozad idącego, który się też był położył przy wieczerzy na piersiach iego, i rzekł był: PANIE! któryż iest ten, co cię wyda? * Ian. 13, 23.

21. Tego uyrzawszy Piotr, rzekł IEzusowi: PANIE! a ten co?

22. Rzekł mu IEzus: Ieżlibym chciał, żeby on został aż przyidę, co tobie do tego? Ty pódź za mną!

23. I wyszła ta powieść między bracią, żeby on uczeń umrzeć nie miał. Lecz mu nie

nie rzekł IEzus, iż nie miał umrzeć; ale: ieźli chcę, aby został aż przyidę, cóż tobie do tego?

24. Tenci iest on uczeń, który świadczy * o tém, i to napisał; a wiemy, że prawdziwe iest świadectwo iego.
* Ian. 15, 27.

25. Iest téż ieszcze i innych wiele * rzeczy, które czynił IEzus; które gdyby miały bydź wszystkie zosobna zpisane, tuszę, iż i sam świat nie mógłby ogarnąć ksiąg, któreby napisane były. Amen. * Ian. 20, 30.

Dzieie Swiętych Apostołów.

Rozdział I.

I. Przedmowa S. Łukasza 1 - 4. II. rozmowa Chrystusa PAna z Apostoły 5 - 8. III. historya o wniebowstąpieniu PAńskiém 9 - 11. IV. Apostołów do Ieruzalemu się wrócenie 12 - 14. V. kazanie S. Piotra 15 - 17. VI. na mieysce Iudaszowe 18 - 22. VII. obranie S. Macieia 23 - 26.

(Lekcya w dzień w niebowstąpienia PAńsk.)

Pierwsze w prawdzie księgi napisałem, o Teofile! * o wszystkiém, co począł IEzus i czynić i uczyć, * Łuk. 1, 3.

2. Aż do * dnia onego, którego dawszy rozkazanie Apostołom, które był przez Ducha świętego obrał, wzięty iest wzgórę. * Mark. 16, 19. Łuk. 24, 50. 51.

3. Którym téż samego siebie * po męce swoiéy żywym stawił w wielu niewątpliwych dowodach, przez czterydzieści dni ukazuiąc się im i mówiąc o królestwie Bożém.
*Mark,16.14. Ian.20,20. 1Kor.15,5.

4. A zgromadziwszy ie, przykazał im, aby nie odchodzili z Ieruzalemu, ale iżby czekali obietnicy oycowskiéy, o któréyście mówi, słyszeli ** odemnie. *Łuk.24,49. **Ian.14,26.

II. 5. Albowiemci Ian chrzcił * wodą; ale wy będziecie ochrzczeni Duchem świętym po nie wielu tych dni.
Matt.3,11. Mark.1,8. Łuk.3,16. Ian. 1,26. Izai.44,3. Dzie.11,16. r.19,4.

6. A tak oni zszedszy się, pytali go, mówiąc: PAnie! izali w tym * czasie naprawisz królestwo Izraelskie?
* Łuk. 24, 21.

7. Lecz on rzekł do nich: Nie wasza rzecz * iest, znać czasy i chwile, które oyciec w swoiéy mocy położył.
* Matt. 13, 32.

8. Ale przyimiecie moc Ducha świętego, który przyidzie na was; i będziecie mi * świadkami i w Ieruzalemie, i we wszystkiéy Iudskiéy ziemi, i w Samaryi, aż do ostatniego kraiu ziemi. * Łuk. 24, 48. Ian. 15, 27.

III. 9. A to rzekłszy, gdy oni patrzali, wzgórę * podniesiony iest, a obłok wziął go od oczu ich. * Łuk. 24, 51.

10. A gdy za nim do nieba idącym pilnie patrzali, oto, dwa mężowie stanęli przy nich w białém odzieniu,

11. I rzekli: Mężowie Galileyscy! przecz stoicie, patrząc w niebo? Ten IEzus, który wzgorę wzięty iest od was do nieba, tak przyidzie, iakoście * go widzieli idącego do * nieba.
*Dan.7,13. Matt.19,27. r.25,31. Mark. 13,26. Łuk.21,27. Obiaw.1,7.

IV. 12. Tedy się wrócili do Ieruzalemu od góry, którą zowią oliwną, która iest blisko Ieruzalemu, maiąc drogi przez ieden sabbat.

13. A gdy weszli, wstąpili na salę, gdzie mieszkali Piotr, i Iakub, i Ian, i Andrzey, i Filip, i Tomasz, Bartłomiéy, i Matteusz, Iakub Alfeuszów, i Symon Zelotes, i Iudas Iakubów,

14. Ci wszyscy trwali iednomyślnie na modlitwie i prożbach, z żonami i z Maryą, matką IEzusową, i z bracią iego.

(Lekcya na dzień S. Macieia.)

V. 15. A w oneż dni, powstawszy Piotr w pośrzodku uczniów, rzekł: (A był poczet osób we-

wespół zgromadzonych około sta i dwudziestu.)

16. Mężowie bracia! musiało się wypełnić ono pismo, które opowiedział Duch święty przez usta * Dawidowe o Iudaszu, który był wodzem tych, ** co poimali IEzusa; * Ps. 41, 10. Matt. 26, 21. Ian. 13, 18. ** Matt. 26, 48. Ian. 18, 3.

17. Bo był policzony * z nami, i dostał był cząstki tego usługowania. * Matt. 10, 4. Łuk. 6, 16.

VI. 18. Tenci wprawdzie otrzymał rolą * z zapłaty niesprawiedliwości, a obiesiwszy się, ** rozpukł się na poły, i wypłynęły wszystkie wnętrzności iego. * Matt. 27, 10. ** Matt. 27, 5

19. I było to iawno wszystkim mieszkaiącym w Ieruzalemie, tak iż nazwano onę rolą własnym ich ięzykiem Akieldama, to iest, rola krwi.

20. Albowiem napisano w księgach Psalmów: Niechay będzie mieszkanie * iego puste, a niech nie będzie, ktoby w niém mieszkał, a biskupstwo iego niech ** weźmie inny. * Ps. 69, 26. ** Ps. 109, 8.

21. Potrzeba * tedy, aby ieden z tych mężów, którzy z nami bywali po wszystek czas, którego PAN IEzus przebywał między nami, *Dzie.6,3.

22. Począwszy od chrztu Ianowego, aż do tego dnia, którego iest wzięty wzgórę od nas, był z nami świadkiem zmartwychwstania iego.

VII. 23. I postawili dwu: Iózefa, którego zwano Barsabaszem, którego też nazywano Iustem, i Macieia.

24. A modląc się mówili: Ty PANIE! który znasz serca * wszystkich, okaż z tych dwu iednego, któregoś obrał; * 1 Sam. 16, 7. Ps. 7, 10. Ier. 11, 20. r. 17, 10. r. 20, 12. Łuk. 16, 15.

25. Aby przyiął cząstkę usługowania tego, i Apostolstwa, z którego wypadł Iudasz, aby odszedł na mieysce swoie.

26. I rzucili losy ich. I padł los na Macieia; a przyłączony iest spólném zdaniem do iedenastu Apostołów.]

ROZDZIAŁ II.

I. Duch święty w ognistych ięzykach zstąpił na Apostoły 1 - 7. II. którzy różnymi ięzykami mówili 8-12. III. potwarz piaństwa Piotr S. zniosł 13 - 15. IV. a dawszy o wszystkiém sprawę 16-21. V. IEzusa Mesyaszem bydź uczył 22 - 36. VI. słuchaczom do pokuty usługował 37-40. VII. na co się ich do trzech tysięcy nawróciło 41 - 47.

(Lekcya na niedz. świąteczną.)

A gdy przyszedł * dzień pięćdziesiąty, byli wszyscy iednomyślnie pospołu. *3Moy.23,16. Dzie.1,14.

2. Tedy się stał z prędka * z nieba szum, iakoby przypadaiącego wiatru gwałtownego, i napełnił wszystek dom kędy siedzieli. * Ioel. 2, 28. Zach. 12, 10.

3. I ukazały się im rozdzielone ięzyki na kształt ognia, który usiadł na każdym z nich.

4. I napełnieni * są wszyscy Duchem świętym, a poczęli mówić innymi ięzykami, iako im Duch on dawał wymawiać. * Dzie. 10, 44. 46. r. 11, 15. r. 19, 6.

5. A byli w Ieruzalemie mieszkaiący Żydowie, mężowie nabożni z każdego narodu tych, którzy są pod niebem.

6. A gdy się stał ten głos, zeszło się mnóstwo ludzi, i strwożyli się, że ie słyszał każdy z nich mówiące własnym ięzykiem swoim.

7. I zdumiewali się wszyscy, i dziwowali się, mówiąc iedni do drugich: Izali oto ci wszyscy, którzy mówią, nie są Galileyczycy?

II. 8. A iakoż my od nich słyszymy każdy z nas swóy własny ięzyk, w któryméśmy się urodzili?

9. Partowie i Medowie, i Elamitowie, i którzy mieszkamy w Mezopotamii, w Iudskiéy ziemi, i w Kappadocyi, w Poncie, i w Azyi;

10. W Frygii, i w Pamfylii, i w Egipcie, i w stronach Libyi, która iest podle Cyreny, i przychodniowie Rzymscy; Żydowie, i nowonawróceni;

11. Kreteńczycy, i Arabczycy; słyszy-

szymy ich, mówiących ięzykami na-
szymi wielkie sprawy Boże.
12. I zdumiewali się wszyscy, i dzi-
wowali się, mówiąc ieden do drugie-
go: Cóż to wżdy ma bydź?
III. 13. Lecz drudzy naśmiewaiąc się,
mówili: Ci się młodém winem po-
pili.]
14. A stanąwszy Piotr z iedenaścią,
podniósł głos swóy, i przemówił do
nich: Mężowie ludscy, i wszyscy, któ-
rzy mieszkacie w Ieruzalemie! niech
wam to iawno będzie, a przyimycie
w uszy słowa moie.
15. Albowiem nie są ci, iako wy
mniemacie, piiani, gdyż dopiero iest
trzecia na dzień godzina.
IV. 16. Aleć to iest ono, co przepo-
wiedziano przez Proroka * Ioela:
* Ioel. 2, 28.
17. I będzie w ostateczne * dni, (mó-
wi Bóg:) Wyleię z Ducha mego na
wszelkie ciało, a prorokować będą
synowie wasi i córki wasze, a mło-
dzieńcy wasi widzenia widzieć będą,
a starcom waszym sny się śnić będą.
*Izai.44,3. Ezech.36,27. Zach.12,10.
Dzie.21,9.
18. Nawet w oneż dni na sługi moie
i na służebnice moie wyleię z Ducha
mego, i będą prorokować;
19. I ukażę cuda na niebie wzgórę, i
znamiona na ziemi nisko, krew, o-
gień, i parę dymu.
20. Słońce * się obróci w ciemność, a
księżyc w krew, przed tém niż przyi-
dzie on dzień PAński wielki i znaczny.
*Ioel.2,31. r.3,15. Amos.8,9. Mich.3,6.
21. I stanie się, że ktobykolwiek
wzywał * imienia PAńskiego, zba-
wion będzie. *Rzym. 10, 13.
V. 22. Mężowie Izraelscy! słuchay-
cie słów tych IEzusa onego Nazareń-
skiego męża, od Boga wsławionego u
was mocami i cudami, i znamionami,
które czynił Bóg przezeń w pośrzodku
was, iako i wy sami wiecie;
23. Tego za ułożoną radą i przeyrza-
niem Bożém wydanego wziąwszy a
przez ręce * niezbożników ukrzyżo-
wawszy, zabiliście. * Dzie. 5, 30.
24. Którego * Bóg wzbudził, rozwią-
zawszy boleści śmierci, iakoż było to
nie podobna, aby od niéy miał bydź
zatrzymany. * Dzie. 10, 40. r. 13, 30.
25. Albowiem o nim mówi Dawid:
Upatrowałem * zawsze PANA przed
obliczem moiém; bo mi iest po pra-
wicy, abym nie był wzruszony.
* Ps. 16, 8.
26. Przetoż rozweseliło się serce mo-
ie, i rozradował się ięzyk móy, nad to
i ciało moie odpocznie w nadziei;
27. Albowiem nie zostawisz duszy
moiéy w piekle, a nie dasz świętemu
twoiemu oglądać skażenia.
28. Oznaymiłeś mi drogi żywota, a
napełnisz mię radością przed obli-
czém twoiém.
29. Mężowie bracia! moge bezpie-
cznie mówić do was o Patryarsze Da-
widzie, żeć* umarł i pogrzebiony iest,
a grob iego iest u nas aż do dnia dzi-
sieyszego. * 1 Król. 2, 10.
30. Będąc tedy * Prorokiem, i wie-
dząc, że mu się Bóg obowiązał przy-
sięgą, iż z owocu biódr iego według
ciała miał wzbudzić Chrystusa, a po-
sadzić na stolicy iego. * Ps. 132, 11.
31. To przeglądaiąc, powiedział o
zmartwychwstaniu Chrystusowém, iż
nie została dusza iego w piekle, ani *
ciało iego widziało skażenia.
* Ps. 16, 10. Dzie. 13, 35.
32. Tegoć Iezusa wzbudził Bóg, cze-
go my wszyscy * iesteśmy świadkami.
* Ian. 15, 27. Dzie. 1, 8.
33. Prawicą tedy Bożą będąc* wy-
wyższony, a obietnicę Ducha święte-
go wziąwszy od Oyca, wylał to, co wy
teraz widzicie i słyszycie.
* Mark. 16, 19. Filip. 2, 9.
34. Albowienci Dawid nie wstąpił
do nieba, lecz sam powiada: Rzekł *
PAN PANU memu, siedź po prawicy
moiéy, *Ps.110,1. Matt 22,44.
35. Aż położę nieprzyiacioły * twoie
podnóżkiem nóg twoich. *1Kor.15,25.
36. Niechayże tedy wie zapewne
wszystek dom Izraelski, że go Bóg i
PAnem i Chrystusem uczynił, tego
Iezusa, któregoście wy ukrzyżowali.
VI. 37. A to słysząc, przerażeni są na
sercu, i rzekli do Piotra i do innych
Apostołów: Cóż mamy czynić * mę-
żowie bracia? * Łuk. 3, 10.
Dzie. 9, 6. r. 16, 30.
38. Tedy Piotr rzekł do nich: Poku-
tuycie, a ochrzciy się każdy z was w
imieniu IEzusa Chrystusa na odpu-
szcze-

szczenie grzechów, a weźmiecie dar
Ducha świętego.
39. Albowiemci wam ta obietnica
należy i dziatkom waszym, i wszy-
stkim, którzy daleko są, którebykol-
wiek powołał PAN, Bóg nasz.
40. I wielą inszych słów oświadczał
się, i napominał ie, mówiąc: Wy-
zwólcie się od tego rodzaiu prze-
wrótnego.
VII. 41. Którzy tedy wdzięcznie przy-
ięli słowa iego, ochrzczeni są, i przy-
stało dnia onego dusz około trzech ty-
sięcy.
42. I trwali w nauce Apostolskiéy i
w społeczności i w łamaniu chleba i w
modlitwach.
43. I przyszedł strach na każdą du-
szę, a wiele się znamion * i cudów
przez Apostoły działo. * Mark. 16, 17.
Dzie. 5, 15.
44. A wszyscy, którzy uwierzyli, by-
li pospołu, i wszystkie rzeczy mieli
spólne.
45. A osiadłości i maiętności przeda-
wali, i udzielali ich wszystkim, iako
komu było potrzeba.
46. A na każdy dzień trwaiąc zgodnie
w kościele, i chléb * łamaiąc po do-
mach, przyimowali pokarm z rado-
ścią, i w prostocie serdeczney;
* Dzie. 20, 7. 11.
47. Chwaląc Boga, i maiąc łaskę u
wszystkiego ludu. A PAN przydawał
zborowi na każdy * dzień tych, któ-
rzy mieli bydź zbawieni. * Dzie. 5, 14.
r. 11, 21.

ROZDZIAŁ III.

I. Piotr z Ianem do kościoła wstę-
puiąc 1. II. chromego uzdrowili 2-
8. III. ludowi na cud się schodzące-
mu Piotr S. taiemnicę zbawienia ob-
iawił 9-13. IV. na niewdzięczność
się uskarżał 14-16. V. i do pokuty
lud napomniał 17-26.

A Piotr i Ian społem wstępowali do
kościoła w godzinę modlitwy
dziewiątą.
II. 2. A mąż niektóry będąc * chromy,
zaraz z żywota matki swoiéy był no-
szony, którego na każdy dzień sadza-
no u drzwi kościelnych, które zwano
piękne, aby prosił iałmużny od tych,
którzy wchodzili do kościoła.
* Dzie. 14, 8.
3. Ten uyrzawszy Piotra i Iana, że
mieli wniść do kościoła, prosił ich o
iałmużnę.
4. A Piotr z Ianem pilnie nań pa-
trząc, rzekli: Weyrzyi na nas!
5. Tedy on z pilnością patrzał na nie,
spodziewaiąc się co wziąć od nich.
6. I rzekł Piotr: Srébra i złota nie
mam; lecz co mam, toć dawam: W
imieniu * IEzusa Chrystusa Nazareń-
skiego wstań a chodź. * Dzie. 4, 10.
7. A uiąwszy go za prawą rękę iego,
podniosł go, a zarazem utwierdzone
były nogi iego i kostki.
8. I wyskoczywszy, stanął i chodził,
a wszedł z nimi do kościoła, chodząc
i skacząc, a chwaląc Boga.
III. 9. A widział go wszystek lud cho-
dzącego i chwalącego Boga.
10. I poznali go, iż to on był, który
dla iałmużny siadał u drzwi pięknych
kościelnych, i napełnieni są strachu i
zdumienia nad tém, co mu się stało.
11. A gdy się trzymał on chromy,
który był uzdrowiony, Piotra i Iana,
zbieżał się do nich wszystek lud * do
przysionka, który zwano Salomono-
wym, zdumiawszy się. * 1 Król. 6, 3.
Ian. 10, 23.
12. Co widząc Piotr, przemówił do
ludu: Mężowie Izraelscy! cóż się te-
mu dziwuiecie, albo czemu się nam
tak pilnie przypatruiecie, iakobyśmy
to własną mocą, albo pobożnością
uczynili, aby ten chodził?
13. Bóg * Abrahamów i Izaaków i
Iakubów, Bóg oyców naszych uwiel-
bił ** IEzusa, syna swego, ktoregoście
wy wydali, i zaprzeliście się go przed
twarzą Piłatową, który go sądził bydź
godnym wypuszczenia. * 2 Moy. 3, 6.
** Dzie. 5, 31. Filip. 2, 9.
IV. 14. A wyście * się onego święte-
go i sprawiedliwego zaprzeli, a pro-
siliście o mężobóycę, aby wam był
darowany. * Matt. 27, 20.
Mark. 15, 11. Łuk. 23, 18. Ian. 18, 40.
15. I zabiliście dawcę żywota, które-
go Bóg wzbudził od umarłych, czego
my świadkami * iesteśmy.
* Ian, 15, 27. Dzie. 1, 8. r. 2, 32.
16. A przez wiarę w imię iego, tego,
któ-

którego wy widzicie i znacie, utwierdziło imię iego; wiara, mówię, która przezeń iest, dała temu to zupełne zdrowie przed obliczem was wszystkich.

V. 17. Ale teraz, bracia! wiem, * żeście to z niewiadomości uczynili, iako i Książęta wasze. * Ian. 16, 3. 1 Kor. 2, 8. 1 Tym. 1, 13.

18. Lecz BOG, co przez usta wszystkich Proroków * swoich przepowiedział, iż Chrystus iego cierpieć miał, to tak ziścił. * Izai. 50, 6. r. 53, 4.

19. Przetoż pokutuycie, a nawróćcie * się, aby były zgładzone grzechy wasze, * Matt. 4, 17.

20. Gdyby przyszły czasy ochłody od oblicznośći PAńskiéy, a posłałby onego, który wam opowiedziany iest, IEzusa Chrystusa.

21. Który zaiste niebiosa ma obiąć aż do czasu naprawienia wszystkich rzeczy, co był przepowiedział Bóg przez usta wszystkich świętych swoich Proroków od wieku.

22. Albowiem Moyżesz do oyców rzekł: Proroka wam wzbudzi * PAN, Bóg wasz, z braci waszych, iako mię; onego słuchać ** będziecie we wszystkiém, cokolwiek do was mówić będzie. * 5 Moy. 18, 15. Dzie. 7, 37. ** Matt. 17, 5. Mark. 9, 7.

23. I stanie się, że każda dusza, któraby nie słuchała tego Proroka, będzie wygładzona z ludu.

24. Aleć i wszyscy Prorocy od Samuela i od innych po nim, ile ich kolwiek mówiło, przepowiadali téż te dni.

25. Wyście synami * Prorockimi i przymierza, które postanowił Bóg z oycy naszymi, mówiąc do Abrahama: A w nasieniu twoiém ** błogosławione będą wszystkie narody ziemi. * Rzym. 9, 4. ** 1 Moy. 12, 3. r. 18, 18. r. 22, 18. r. 26, 4.

26. Wamci naprzód Bóg, wzbudziwszy syna swego IEzusa, posłał go, aby wam błogosławił; żeby się każdy z was odwrócił od złości swoich. * Dzie. 13, 46.

ROZDZIAŁ IV.

I. Piotr i Ian będąc poimani i stawieni przed Radę 1-7. II. śmiele o Chrystusie świadectwo wydawali 8-17. III. a będąc uwolnieni, PANU Bogu się modlili 18-31. IV. gdzie zgoda i miłość zobopolna wiernych się opisuie 32-37.

A gdy to oni mówili do ludu, nadeszli ich Kapłani, i Hetmani kościelni, i Sadduceuszowie,

2 Obrażaiąc się, iż uczyli lud a opowiadali w IEzusie powstanie od umarłych.

3. I wrzucili na nie ręce, a podali ie do więzienia aż do iutra; bo iuż był wieczór.

4. A wiele z tych, którzy one słowa słyszeli, uwierzyli, i była liczba mężów około piąci tysięcy.

5. I stało się nazaiutrz, że się zebrali Przełożeni ich i Starsi i Nauczeni w piśmie w Ieruzalemie.

6. I Annasz naywyższy Kapłan, i Kaifasz, i [illegible], i Aleksander, i ile ich było z rodu naywyższych Kapłanów.

7. A postawiwszy ie w pośrzodku, pytali ich: Którą * mocą a któréméście to imieniem uczynili? *Mat. 21, 23.

II. 8. Tedy Piotr, będąc pełen Ducha świętego, rzekł do nich: Przełożeni ludu, i Starsi Izraelscy,

9. Ponieważ my dziś mamy bydź sądzeni dla dobrodzieystwa człowiekowi niemocnemu uczynionego, iakoby on był uzdrowiony;

10. Niech wam wszystkim wiadomo będzie i wszystkiemu ludowi Izraelskiemu, że w imieniu IEzusa * Chrystusa Nazareńskiego, któregoście wy ukrzyżowali, którego Bóg wzbudził od umarłych, przez tego ten stoi przed wami zdrowym. * Dzie. 3, 6.

11. Tenci iest * kamień on wzgardzony od was buduiących, który się stał głową węgielną. * Ps. 118, 22. Izai. 28, 16. Matt. 21, 42. Mark. 12, 10. Łuk. 20, 17. Rzym. 9, 33. 1 Piotr. 2, 6. 7.

12. I niemasz w żadnym innym zbawienia; albowiem niemasz żadnego imienia * pod niebem, danego ludziom, przez którebyśmy mogli bydź zbawieni. *Matt. 1, 21. Dzie. 10, 43.

13. Widząc tedy bezpieczność Pio-

trowę i Ianowę, i zrozumiawszy, iż ludźmi byli nieuczonymi i prostakami, dziwowali się, i poznali ie, iż byli z IEzusem.

14. Widząc też onego człowieka z nimi stoiącego, który był uzdrowiony, nie mieli co przeciwko temu mówić.

15. A rozkazawszy im precz ustąpić z Rady, radzili się między sobą,

16. Mówiąc: Cóż * uczynimy tym ludziom? Bo, że iawny cud przez nie iest uczyniony, to wszystkim mieszkaiącym w Ieruzalemie wiadomo iest, a nie możemy tego zaprzeć. *Ian.11,47.

17. Ale aby się to więcéy nie rozsławiało między ludźmi, zagroźmy im srodze, aby więcéy w tém imieniu żadnemu człowiekowi nic mówili.

III. 18. A zawoławszy ich, zakazali * im, aby koniecznie nie mówili, ani uczyli w imieniu IEzusowém.
* Dzie. 5, 40.

19. Lecz Piotr i Ian odpowiedziawszy rzekli do nich: Ieźliż to sprawiedliwa przed obliczem Bożém, was raczéy słuchać * niż Boga, rozsądźcie.
* Dzie. 5, 29.

20. Albowiem my nie możemy tego, cośmy widzieli i słyszeli, nie mówić.

21. A oni zagroziwszy im, wypuścili ie, nic nie znalazszy, iakoby ie skarać dla ludu, iż wszyscy chwalili Boga za to, co się było stało.

22. Bo onemu człowiekowi było więcéy niż czterdzieści lát, nad którym się stał ten cud uzdrowienia.

23. A gdy ie wypuszczono, przyszli do swoich, i oznaymili im cokolwiek do nich przednieysi Kapłani i Starsi mówili.

24. Którzy usłyszawszy to, iednomyślnie podnieśli głos swóy ku Bogu i rzekli: PANIE! tyś iest Bóg, któryś* uczynił niebo i ziemię, i morze i wszystko, co w nich iest; * 1 Moy. 2, 1. 2.
Ps. 102, 26.

25. Któryś Duchem świętym przez usta Dawida, sługi swego, powiedział: Przeczże się zburzyli * narodowie, a ludzie próżne rzeczy przemyślali? * Psalm. 2, 1.

26. Stanęli Królowie ziemi, i Książęta zebrały się wespółek przeciwko PANU, i przeciwko pomazańcowi iego.

27. Albowiem się zebrali prawdziwie * przeciwko świętemu synowi twemu IEzusowi, któregoś pomazał, Herod i Pontski Piłat z Pogany i z ludem Izraelskim, * Matt. 26, 3. 4.
Łuk. 22, 2. Ian. 11, 47.

28. Aby uczynili, cokolwiek ręka twoia i rada twoia przed tém postanowiła, aby się stało.

29. Przetoż teraz PAnie! weyrzyi na pogroźki ich, a day sługom twoim ze wszystkiém * bezpieczeństwem mówic słowo twoie, * Ef. 6, 19.

30. Sciągaiąc rękę twoię ku uzdrawianiu i ku czynieniu znamion i cudów, przez imię świętego syna twego IEzusa.

31. A gdy się oni modlili, zatrząsnęło się ono * mieysce, na którém byli zgromadzeni, i napełnieni są wszyscy ** Duchem świętym, i mówili słowo Boże z bezpieczeństwem.
* Dzie. 16, 26. ** Dzie. 2, 4.

IV. 32. A onego * mnóstwa wierzących było serce iedno, i dusza iedna, a żaden z maiętności swoich nie zwał nic swoiém własném, ale mieli wszystkie rzeczy spólne. * 1 Piotr. 3, 8.

33. A wielką mocą Apostołowie dawali świadectwo o zmartwychwstaniu PANA IEzusowém, i była wielka łaska * nad nimi wszystkimi.
* Zach. 12, 10.

34. Bo żadnego nie było między nimi niedostatecznego; gdyż którzykolwiek mieli * role albo domy, przedawaiąc przynosili pieniądze za to, co poprzedali, * Dzie. 2, 45.

35. I kładli przed nogi Apostolskie, i rozdawano to każdemu, ile komu było potrzeba.

36. Tedy Ioses, który nazwany był od Apostołów Barnabaszem, (co się wykłada, syn pociechy,) Lewita, z Cypru rodem,

37. Maiąc rolą, przedawszy ią przyniósł pieniądze, i położył ie u nóg Apostolskich.

ROZDZIAŁ V.

I. Smierć Annaniaszowa i żony iego 1 - 11 II. przez wiele cudów 12. 13. III. wiara pomnożona 14 - 17. IV. Apostołowie z więzienia wybawieni 18 - 26. V. znowu do Rady stawieni 27 - 33. VI. Gamaliel ich ratuie 34 - 39. VII. potym ubiczowani będąc 40. VIII. Boga chwalili 41. 42.

A mąż niektóry imieniem Ananiasz z Safirą, żoną swoią, przedał maiętność,
2. I uiął nieco z onych pieniędzy z wiadomością żony swoiey, a przyniószszy część nieiaką, położył u nóg Apostolskich.
3. I rzekł Piotr: Ananiaszu! przeczże Szatan napełnił serce twoie, abyś skłamał Duchowi świętemu, i uiął z pieniędzy za rolą?
4. Izali to, coś miał, nie twoie było? a coś przedał, nie w twoiey mocy zostawało? Przeczżeś tę rzecz przypuścił do serca twego? Nie skłamałeś ludziom, ale Bogu.
5. Tedy usłyszawszy Ananiasz te słowa, padłszy, zdechł. I przyszedł strach wielki na wszystkie, którzy to słyszeli.
6. A wstawszy młodzieńcy, porwali go, a wyniozszy pogrzebli.
7. I stało się po chwili, iakoby po trzech godzinach, że i żona iego nie wiedząc, co się stało, weszła.
8. I rzekł iey Piotr: Powiedz mi, ieżliście za tyle tę rolą przedali? A ona rzekła: Tak iest, za tyle.
9. A Piotr rzekł do niey: Przeczżeście się z sobą zmówili, abyście kusili Ducha PAńskiego? Oto nogi tych, którzy pogrzebli męża twego, u drzwi są; i ciebieć wyniosą.
10. I padła zaraz przed nogami iego, i zdechła. A wszedszy młodzieńcy, znaleźli ią umarłą, a wyniozszy pogrzebli ią podle męża iey.
11. I przyszedł strach wielki na wszystek zbór, i na wszystkie, którzy to słyszeli.
II. 12. Lecz przez ręce * Apostolskie działo się wiele znamion i cudów między ludem, (a byli wszyscy iednomyślnie w przysionku ** Salomonowym. * Mark. 16, 17. Dzie. 2, 43. ** 1 Król. 6, 3. Ian. 10, 23.
13. A z innych żaden nie śmiał się do nich przyłączyć; ale lud wiele o nich trzymał.
III. 14. I owszem przybywało mnóstwa wierzących PANU, mężów i niewiast,)
15. Tak, że i na ulice wynosili chore, i kładli ie na pościelach i łóżkach, aby przynaymniey cień Piotra przychodzącego zacienił niektóre z nich.
16. Zchodziło się też i mnóstwo z okolicznych miast do Ieruzalemu, przynosząc chore i nagabane od duchów nieczystych; a ci wszyscy byli * uzdrowieni. * Dzie. 8, 7. r. 16, 18.
17. Tedy powstawszy naywyższy Kapłan, i wszyscy, którzy z nim byli, którzy byli z sekty Sadduceuszów, napełnieni są zazdrością;
IV. 18. I targnęli się rękoma na Apostoły, i podali ie do więzienia pospolitego.
19. Ale Anioł * PAński w nocy otworzył drzwi u więzienia, a wywiodszy ie, rzekł: * Dzie. 12, 7. 8.
20. Idźcież, a stawiwszy się, mówcie do ludu w kościele wszystkie słowa tego żywota.
21. Tedy oni usłyszawszy to, weszli na świtaniu do kościoła, i uczyli. A przyszedłszy naywyższy Kapłan, i którzy z nim byli, zwołali Radę, i wszystkie Starsze synów Izraelskich, posłali do więzienia, aby byli przywiedzieni.
22. A gdy słudzy przyszli, nie znaleźli ich w więzieniu, co, wróciwszy się, oznaymili, mówiąc:
23. Więzienieć w prawdzie znaleźliśmy zamknione ze wszelką pilnością, i stróże na dworze przede drzwiami stoiące; lecz otworzywszy, żadnegośmy w niém nie znaleźli.
24. A gdy te słowa usłyszeli, i naywyższy Kapłan i Hetman kościelny i przednieysi Kapłani, wątpili o nich, coby to było.
25. A przyszedszy ktoś, oznaymił im, mówiąc: Oto, mężowie, któreście podali do więzienia, stoią w kościele, a uczą lud.
26. Tedy poszedł Hetman z sługami i przy-

i przywiodł ie bez gwałtu; (bo się lu-
du bali, aby nie byli ukamionowani.)
V. 27. A przywiodłszy ie, stawili ie
przed Radą; i pytał ich naywyższy
Kapłan, mówiąc:
28. Izaliśmy wam * surowie nie za-
kazali, abyście w tém imieniu nie u-
czyli? A oto, napełniliście Ieruzalem
nauką waszą, i chcecie na nas wpro-
wadzić krew człowieka tego.
* Dzie. 4, 17. 18.
29. Tedy odpowiadaiąc Piotr i Apo-
stołowie, rzekli: Więcey trzeba * słu-
chać Boga, niż ludzi. * Dzie. 4, 18.
30. Bóg on oyców naszych wzbudził
IEzusa, któregoście wy * zabili, za-
wiesiwszy na drzewie. * Dzie. 2, 23.
31. Tego Bóg * za Książę i zbawicie-
la wywyższył prawicą swoią, aby da-
na była ludowi Izraelskiemu pokuta i
odpuszczenie grzechów. *Filip. 2, 9.
32. A myśmy * świadkami iego w
tém, co mówimy, także i Duch świę-
ty, którego dał Bóg tym, którzy mu
są posłuszni. *Łuk. 24, 48. Ian. 15, 26. 27.
33. A oni to słysząc, pukali się i ra-
dzili o tém, iakoby ie zagładzić.
VI. 34. Tedy powstawszy w Radzie
niektóry Faryzeusz, imieniem * Ga-
maliel, Nauczyciel zakonny, zacny u
wszystkiego ludu, rozkazał aby na
małą chwilę precz wywiedziono Apo-
stoły; * Dzie. 22, 3.
35. I rzekł do nich: Mężowie Izrael-
scy! mieycie się na baczeniu z strony
tych ludzi, cobyście mieli czynić.
36. Albowiem przed tymi dniami
powstał był * Teudas, udawaiąc się
za coś, do którego się przywiązało
mężów w liczbie około cztérech set;
którego zabito, a wszyscy, którzy z
nim przestawali, rozproszeni są, i
wniwecz się obrócili. * Dzie. 21, 38.
37. Po nim powstał Iudas Galiley-
czyk za dni popisu, i uwiódł wiele lu-
du za sobą; ale i on zginął, i wszyscy,
którzy z nim przestawali rozproszeni
są.
38. Przetoż teraz powiadam wam:
Daycie pokóy tym ludziom, i zanie-
chaycie ich; albowiem ieżliżeć iest z
ludzi ta * rada albo ta sprawa, wni-
wecz się obróci; * Przyp. 21, 30.
39. Ale ieźlić iest z Boga, nie będzie-
cie mogli tego rozerwać, byście snadź
* i z Bogiem walczącymi nie byli zna-
lezieni. * Przyp. 9, 4. 5.
VII. 40. I usłuchali go. A zawoła-
wszy Apostołów i ubiwszy ie, zakaza-
li, aby nie mówili * w imieniu IEzuso-
wém; i wypuścili ie. * Matt. 23, 34.
Dzie. 22, 19.
VIII. 41. A tak oni szli od oblicznó-
ści onéy Rady, raduiąc się, iż się stali
* godnymi odnosić zelżywość dla i-
mienia IEzusowego. * Matt. 5, 12.
Rzym. 5, 3.
42. I nie przestawali na każdy dzień
w kościele i po domach nauczać i o-
powiadać IEzusa Chrystusa.

Rozdział VI.

I. Apostołowie Dyakony obrali 1-
4. II. a mianowicie siedm mężów 5-
7. III. między którymi Szczepan pe-
łen wiary 8 - 10. IV. którego poi-
mano 11. 12. V. i oskarżono 13 - 15.

A w oneż dni, gdy się przymnażało
uczniów, wszczęło się szemranie
Greków przeciwko Żydom, iż były
zaniedbywane w posługowaniu po-
wszedniém wdowy ich.
2. A tak oni dwanaście zwoławszy
mnóstwa uczniów, rzekli: Nie iest słu-
szna, żebyśmy my opuściwszy słowo
Boże, służyli stołom.
3. Upatrzcież tedy, bracia! między
sobą siedm mężów, dobre świade-
ctwo maiących, pełnych Ducha świę-
tego i mądrości, i którychbyśmy po-
stanowili nad tą sprawą.
4. A my modlitwy i usługi słowa pil-
nować będziemy.
II. 5. I podobała się ta rzecz onemu
wszystkiemu mnóstwu. I obrali Szcze-
pana, męża pełnego wiary i Ducha
świętego, i * Filipa, i Prochora, i Ni-
kanora, i Tymona, i Parmena, i **
Mikołaia, nowo nawróconego Anty-
ocheńczyka. *Dzie. 21, 8. **Obiaw. 2, 6.
6. Tych stawili * przed Apostołów,
którzy pomodliwszy się, kładli na
nich ** ręce. * Dzie. 1, 23. 24.
** 1 Tim. 4, 14. 2 Tim. 1, 6. 7.
7. I rosło słowo Boże, i pomnażał
się bardzo poczet uczniów w Ieruza-
lemie; wielkie też mnóstwo Kapła-
nów było posłuszne wierze.
III. 8. A Szczepan będąc pełen wiary
i mo-

i mocy, czynił cuda, i znamiona wielkie między ludem.

9. I powstali niektórzy z tych, którzy byli z bożnicy, którą zowią Libertynów, i Cyreneyczyków, i Aleksandryanów, i tych, którzy byli z Cylicyi i z Azyi, gadaiąc z Szczepanem.

10. Lecz nie mogli odporu * dać mądrości i duchowi, który mówił.
* Łuk. 21, 15.

IV. 11. Tedy naprawili męże, którzy powiedzieli: Myśmy go słyszeli * mówiącego słowa bluźnierskie przeciwko Moyżeszowi i przeciwko Bogu.
* Matt. 26, 61. Mark. 14, 58.

12. A tak wzruszyli lud i Starsze, i Nauczone w piśmie; a powstawszy, porwali go i przywiedli do Rady.

V. 13. I stawili fałszywe świadki, którzy rzekli: Ten człowiek nie przestawa mówić słów bluźnierskich przeciwko temu świętemu mieyscu i zakonowi.

14. Albowiemeśmy go słyszeli mówiącego: Iż ten IEzus Nazareński zburzy to mieysce i odmieni ustáwy, które nam podał Moyżesz.

15. A patrząc nań pilnie oni wszyscy, którzy siedzieli w Radzie, widzieli oblicze iego iako oblicze Anielskie.

Rozdział VII.

I. Szczepan w obronie swoiéy pokazuie, iż oycowie od Boga są wybrani 1 - 19. II. przed tém niż się Moyżesz narodził 20 - 43. III. i niż kościół stanął 44 - 46. IV. a iż powierzchne obrzędy na wzór niebieski sporządzone były 47 - 53. V. którego Żydowie, zgrzytaiąc nań zębami, ukamienowali 54 - 60.

Tedy rzekł naywyższy Kapłan: A także się ma ta rzecz?

2. A on rzekł: Mężowie Bracia i Oycowie słuchaycie! Bóg chwały ukazał się oycu naszemu Abrahamowi, gdy był w Mesopotamii, przed tém niż mieszkał * w Haranie. *1Moy.11,31.

3. I rzekł do niego; Wynidź z ziemi twoiéy i od twoiéy * rodziny, a idź do ziemi, którąć ukażę. * 1 Moy. 12, 1.

4. Tedy wyszedłszy z ziemi Chaldeyskiéy, mieszkał w Haranie, a ztamtąd, gdy umarł oyciec iego, przeniósł go Bóg do ziemi téy, w któréy wy teraz mieszkacie.

5. I nie dał mu w niéy dziedzictwa i na stopę nogi, choć mu ią był * obiecał dać w dzierżawę, i nasieniu iego po nim, gdy ieszcze nie miał potomka. * 1 Moy. 12, 7. r. 13, 15.

6. I mówił mu tak Bóg: Nasienie twoie będzie * przychodniem w cudzéy ziemi, i zniewolą ie, i trapić ie będą przez cztéry sta ** lat.
*1Moy.15,13. **2Moy.12,40. Gal.3,17.

7. Ale ten naród, * któremu służyć będą, ia będę sądził, rzekł Bóg; a potym wynidą, i służyć mi będą na tém mieyscu. * 1 Moy. 15, 14.

8. I dał mu * przymierze obrzezki; i tak Abraham ** spłodził Izaaka, i obrzezał go dnia ósmego, a Izaak *** Iakóba, a Iakób dwunaści **** Patryarchów. *1Moy.17,10. **1Moy.21,2. ***1Moy.25,26. ****1Moy.29,31. etc. r. 30, 5. r. 35, 22.

9. A Patryarchowie nienawidząc * Iózefa, przedali go do Egiptu; ale Bóg był z nim. *1Moy.37,28. Ps.105,17.

10. I wyrwał go ze wszystkich iego ucisków a dał * mu łaskę i mądrość przed Faraonem, Królem Egipskim, który go postanowił Książęciem nad Egiptem i nad wszystkim domem swoim. * 1 Moy. 41, 38 - 41.

11. Potym przyszedł głód na wszystkę ziemię Egipską i Chananeyską, i ucisk wielki, i nie znaydowali żywności oycowie nasi.

12. A gdy usłyszał * Iakób, iż zboża były w Egipcie, posłał oyce nasze pierwszy raz. * 1 Moy. 42, 1. 2.

13. A za wtórym razem poznany * iest Iózef od braci swych, i obiawiony iest Faraonowi naród Iózefów.
* 1 Moy. 45, 4.

14. Tedy Iózef posławszy, przyzwał oyca swego Iakóba, i wszystkę swoią rodzinę w siedmdziesiąt i piąci * duszach. *1Moy.46,27. 5Moy.10,22.

15. I zstąpił * Iakób do Egiptu, i tam ** umarł on i oycowie nasi.
* 1 Moy. 46, 2. 3. ** 1 Moy. 49, 33.

16. I przeniesieni są do * Sychem, i położeni w grobie, który był kupił Abra-

Abraham za pieniądze u synów ** Hemora, oyca Sychemowego.
*1Moy 23,16,17. r.50,13. 2Moy.13,19. Ioz.24,32. **1Moy.33,19.

17. A gdy się przybliżył czas * obietnicy, o którą był przysiągł Bóg Abrahamowi, rozrodził się lud, i rozmnożył się w Egipcie,*2Moy.1,7.Ps.105,24.

18. Aż nastał inny Król, który nie znał Iózefa.

19. Ten podchodząc zdradliwie naród nasz, trapił oyce nasze, tak, iż musieli wymiatać niemowiątka * swoie, żeby się nie rozkrzewiały.
* 2 Moy. 1, 22.

II. 20. Pod ten czas narodził się * Moyżesz, a był krasnym z daru Bożego, którego chowano przez trzy miesiące w domu oyca iego.
*2 Moy. 2, 2.

21. A gdy był wyrzucony, wzięła * go córka Faraonowa i wychowała go sobie za syna. *2Moy.2,9.10.

22. I wyćwiczony iest Moyżesz we wszelkiéy mądrości Egipskiéy, a był możny w mowach i w uczynkach.

23. A gdy mu było czterdzieści * lat, przyszło mu na myśl, aby nawiedził bracią swą, syny Izraelskie.
* 2 Moy. 2, 11.

24. A uyrzawszy iednego ukrzywdzonego, uiął się oń, i pomścił się krzywdy tego, który bezprawie cierpiał, zabiwszy Egipczanina.

25. Albowiem mniemał, że bracia iego rozumieią, że Bóg przez rękę iego dawa im wybawienie; lecz oni tego nie rozumieli.

26. A nazaiutrz * pokazał się im, gdy się z sobą bili, i prowadził ie do pokoiu, mówiąc: Mężowie! braciaście sobie; przecżże się społem krzywdzicie? * 2 Moy. 2, 13.

27. Lecz ten, co krzywdził bliźniego, odegnał go, mówiąc: Któż cię postanowił Książęciem i sędzią nad nami?

28. Izali mię ty chcesz zabić, iakoś wczora zabił Egipczanina?

29. I uciekł Moyżesz za temi słowy, i był przychodniem w ziemi Madyańskiéy, gdzie spłodził dwu synów.

30. A gdy się wypełniło * cztérdzieści lat, ukazał mu się na puszczy góry Syna Anioł PAński w płomieniu ognistym we krzu. * 2 Moy. 3, 2.

31. A Moyżesz uyrzawszy, zadziwił się onemu widzeniu; a gdy przystąpił, aby się temu przypatrzył, stał się do niego głos PAński:

32. Iam iest Bóg * oyców twoich, Bóg Abrahamów, Bóg Izaaków, i Bóg Iakubów. A zadrzawszy Moyżesz, nie śmiał się przypatrować. * 2 Moy. 3, 6. Matt. 22, 32.

33. I rzekł mu PAN: Zzuy obuwie * z nóg twoich; bo mieysce, na którém stoisz, iest ziemia święta. *2Moy.3,5.

34. Widząc widziałem utrapienie ludu mego, który iest w Egipcie, i słyszałem wzdychanie ich, a zstąpiłem, żebym ie wybawił; przetoż teraz chodź, poślę cię do Egiptu.

35. Tego Moyżesza, którego się byli zaprzeli, mówiąc: Któż cię postanowił * Książęciem i sędzią? Tego Bóg Książęciem i wybawicielem posłał przez rękę Anioła, który mu się ukazał we krzu. * 2 Moy. 2, 13. 14.

36. A ten ie wywiódł, czyniąc * cuda i znamiona w ziemi Egipskiéy i na morzu czerwoném i na puszczy, przez cztérdzieści ** lat. * 2 Moy. 7, 8 - 14. ** Zyd. 3, 9.

37. Tenci iest Moyżesz, który rzekł synom Izraelskim: Proroka * wam wzbudzi PAN, Bóg wasz z braci waszych, iako mię, onego ** słuchać będziecie; * 5 Moy. 18, 15. Dzie. 3, 22. ** Matt. 17, 5. Mark. 9, 7. Łuk. 9, 35.

38. Tenci iest, który był w zgromadzeniu na puszczy z Aniołem, który mówił do niego na * górze Syna, i z oycy naszymi, który ** przyiął słowa Boże żywe, aby ie nam podał.
* 2 Moy. 19, 3. ** Ian. 6, 68.

39. Któremu nie chcieli posłuszni bydź oycowie nasi; ale go odrzucili, i obrócili się sercy swemi do Egiptu,

40. Mówiąc do Aarona; Uczyń nam * bogi, którzyby szli przed nami; albowiem Moyżeszowi onemu, który nas wywiódł z ziemi Egipskiéy, niewiemy co się stało. * 2 Moy. 32, 1.

41. I uczynili w one dni cielca, i sprawowali ofiarę onemu bałwanowi, i weselili się w sprawach rąk swoich,
* Rzym. 1, 23.

42. I odwrócił się Bóg, i podał ie, aby

aby służyli * woysku niebieskiemu, iako napisano iest w księgach Prorockich: Zażeście mu ** bite, i inne ofiary ofiarowali na puszczy przez czterdzieści lat, domie Izraelski?,
*Ier.19,13. ** Amos. 525.
43. Owszem nosiliście namiot Molochów, i gwiazdę Boga waszego Remfana, te obrazy, któreście sobie uczynili, abyście się im kłaniali; przetoż was zaprowadzę za Babylon.
III. 44. Namiot świadectwa mieli oycowie nasi na puszczy, iako był rozrządził ten, który powiedział Moyżeszowi, aby go uczynił * według kształtu, który widział. * 2 Moy. 25, 40. r. 26, 30.
45. Który wziąwszy oycowie nasi, wnieśli z Iozuem * tam, gdzie była osiadłość Poganów, które Bóg wygnał od oblicznóści oyców naszych, aż do dni Dawidowych; * Ioz. 3, 14.
46. Który znalazł łaskę przed obliczem Bożem, i prosił, aby znalazł * namiot Bogu Iakubowemu.
* Ps. 132, 3. 5. 2 Sam. 7, 2.
IV. 47. A Salomon zbudował * mu dom. * 1 Król. 6, 1.
48. Ale on * Naywyższy nie mieszka w kościołach ręką uczynionych, iako Prorok mówi: * 1 Król. 8, 27. 2 Kron. 6, 18. Dzie. 17, 24.
49. Niebo iest stolica * moia, a ziemia podnóżek nóg moich. Cóż mi za dom zbuduiecie, mówi Pan, albo które iest mieysce odpoczynienia mego? * Izai. 66, 1.
50. Izali ręka moia tego wszystkiego nie uczyniła?
51. Ludzie twardego * karku i nieobrzezanego serca i uszu! wy się zawżdy sprzeciwiacie Duchowi świętemu, iako oycowie wasi, tak i wy.
*5M.9,13. Ier.6,10. r.6,25. Ezech.44,9.
52. Któregoż z Proroków nie prześladowali oycowie wasi, i niepozabiiali tych, którzy przed tém opowiadali o przyiściu tego Sprawiedliwego, któregoście wy się teraz stali zdraycami i morderzami?
53. Którzyście wzięli zakon przez rozrządzenie Anielskie, a * nie strzegliście go. * Ian. 7, 19.
V. 54. Tedy słuchaiąc tego, pukali się w sercach swych, i zgrzytali nań zębami.
55. A on będąc pełen Ducha świętego, patrząc pilnie w niebo, uyrzał chwałę Bożą, i IEzusa stoiącego po prawicy * Bożéy, * Mark. 16, 19.
56. I rzekł: Oto, widzę niebiosa otworzone, i Syna człowieczego stoiącego po prawicy Bożéy.
57. A oni krzyknąwszy głosem wielkim, zatulili * uszy swoie, i rzucili się nań iednomyślnie. * Ps. 58, 5.
58. A wypchnąwszy go z miasta, kamienowali; a świadkowie złożyli szaty * swoie u nóg młodzieńca, którego zwano Saul. * Dzie. 22, 20.
59. I kamionowali Szczepana, modlącego się i mówiącego: PAnie IEzu! przyimi * ducha moiego!
* Ps. 31, 6. Łuk. 23, 46.
60. A klęknąwszy na kolana, zawołał głosem wielkim: PANIE! nie poczytay im * tego za grzech! A to rzekłszy, zasnął. * Łuk. 23, 34.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Gdy wierni Szczepana opłakiwali 1. 2. II. Saul kościół PAński prześladował 3. 4. III. Filip w Samaryi uczył 5-18. IV. Symona Czarnoksiężnika dla łakomstwa Szatanowi oddano 19-25. V. Filip, Ochmistrza Królowéy Murzyńskiey ochrzcił 26-40.]

A Saul zezwolił na zabicie iego. I wszczęło się onegoż czasu wielkie prześladowanie przeciwko zborowi, który był w Ieruzalemie, i rozproszyli się wszyscy * po krainach ziemi Iudskiéy i Samaryi, oprócz Apostołów. * Dzie. 11, 19.
2. I pogrzebli Szczepana mężowie bogoboyni, i uczynili nad nim płacz wielki.
II. 3. A Saul niszczył * zbór, wchodząc w domy, a wywłócząc męże i niewiasty, podawał ie do więzienia.
*Dzie.9,1. r.22,4.5. r.26,10. 1Kor.15,9. Gal.1,13. 1Tym.1,13.
4. A ci, którzy byli * rozproszeni, chodzili opowiadaiąc słowo Boże.
* Dzie. 11, 19.
III. 5. Lecz Filip zaszedłszy do miasta Samaryyskiego, opowiadał im Chrystusa.

6. A lud miał wzgląd iednomyślnie na to, co Filip mówił, sluchaiąc i widząc cuda, które czynił.

7. Albowiem * Duchowie nieczyści od wiela tych, którzy ie mieli wołaiąc głosem wielkim wychadzali, a wiele powietrzem ruszonych i chromych uzdrowieni są. * Mark. 16, 17. Łuk. 4, 33. Dzie. 5, 16. r. 19, 12.

8. I stała się radość wielka w oném mieście.

9. A niektóry mąż, imieniem Symon, był przed tém * w oném mieście, bawiący się nauką czarnoksięską, i lud Samaryyski mamił, powiadaiąc się bydź czymsi wielkim. * Dzie. 13, 8.

10. Na którego się oglądali wszyscy od naymnieyszego aż do nawiększego, mówiąc: Tenci iest ona moc Boża wielka.

11. A oglądali się nań przeto, iż ie od niemałego czasu mamił czarnoksięstwy swemi.

12. A gdy uwierzyli Filipowi, opowiadaiącemu królestwo Boże, i imię IEzusa Chrystusa, chrzcili się mężowie i niewiasty.

13. Tedy i sam Symon uwierzył, a ochrzciwszy się, trzymał się Filipa, a widząc cuda i mocy wielkie, które się działy, zdumiewał się.

(Lekcya na wtorek świąteczny.)

14. A usłyszawszy Apostołowie, którzy byli w Ieruzalemie, iż Samarya przyięła słowo Boże posłali do nich Piotra i Iana.

15. Którzy tam przyszedłszy, modlili się za nimi, aby przyięli Ducha świętego.

16. (Albowiem ieszcze był na żadnego z nich nie zstąpił; ale tylko pochrzczeni byli w imię PANA IEzusowe.)

17. Tedy na nie wkładali * ręce, a oni przyimowali Ducha świętego.] * Dzie. 6, 6.

18. A uyrzawszy Symon, że przez wkładanie rąk Apostolskich był dawany Duch święty, przyniosł im pieniądze,

IV. 19. Mówiąc: Daycie i mnie tę moc, aby ten, na któregobymkolwiek ręce włożył, wziął Ducha świętego.

20. I rzekł mu Piotr: Pieniądze twoie niech z tobą będą na zginienie, żeś mniemał, żeby dar Boży miał bydź za pieniądze * nabywany. * Matt. 10, 8.

21. Niemasz w tey rzeczy cząstki, ani losu, gdy serce twoie nie iest proste przed obliczem Bożém.

22. Przetoż pokutuy z téy twoiéy złości, a proś Boga; ować snadź będzie odpuszczony ten zamysł serca twego.

23. Albowiem cię widzę bydź w gorzkości żołci, i w związce nieprawości.

24. Odpowiedziawszy tedy Symon, rzekł: Módlcie się wy za mną PANU, aby na mię nic nie przyszło z tych rzeczy, któreście powiedzieli.

25. A tak oni oświadczywszy i opowiedziawszy słowo PAńskie, wrócili się do Ieruzalemu, i w wielu miasteczkach Samarytańskich Ewangielią opowiadali.

V. 26. Lecz Anioł PAński rzekł do Filipa, mówiąc: Wstań, a idż ku południowi na drogę, która iest pusta.

27. A on wstawszy, szedł. A oto mąż Murzyn Rzezaniec, komornik Królowéy Murzyńskiéy, Kandaces, który był nad wszystkimi skarbami iéy, a przyiechał był do Ieruzalemu, aby się * modlił; * 1 Król. 8, 41 42. Ian. 12, 20.

28. I wracał się, siedząc na wozie swoim, a czytał Izaiasza Proroka.

29. I rzekł Duch Filipowi: Przystąp, a przyłącz się do tego woza.

30. A przybieżawszy Filip, usłyszał go czytaiącego Izaiasza Proroka, i rzekł: Rozumieszże co czytasz?

31. A on rzekł: Iakoż mogę rozumieć, ieżliby mi kto nie wyłożył? I prosił Filipa, a wstąpił i siedział z nim.

32. A mieysce onego pisma, które czytał, to było: Iako owca ku zabiciu * wiedziony iest, a iako baranek niemy przed tym, który go strzyże, tak nie otworzył ust swoich; * Iz. 53, 7.

33. W uniżeniu iego, sąd iego zniesiony iest, a rodzay iego któż wypowie? albowiem zniesiony był z ziemi żywot iego.

34. A odpowiadaiąc Rzezaniec Filipowi, rzekł: Proszę cię, o kim to Prorok mówi? Sam o sobie, czyli o kim innym?

35. Tedy otworzywszy Filip usta swe,

swe, a począwszy od tego pisma, o-
powiadał mu IEzusa.
36. A gdy iechali drogą, przyiechali
nad iednę wodę. Tedy rzekł Rzeza-
niec: Otóż woda! Cóż na przeszko-
dzie, * abym nie miał bydź ochrzczo-
ny? * Dzie. 10, 47.
37. I rzekł Filip: Ieżliż wierzysz z
całego serca, wolnoć. A on odpowie-
dziawszy, rzekł: Wierzę iż IEzus
Chrystus iest syn Boży.
38. I kazał stanąć wozowi; i zstąpili
obadwa w wodę, Filip i Rzezaniec, i
ochrzcił go.
39. A gdy wystąpili z wody, porwał
Filipa Duch PAński, i nie widział go
więcéy Rzezaniec, ale iechał drogą
swoią, raduiąc się.
40. A Filip aż w Azocie iest znalezio-
ny, a chodząc kazał Ewangielią po
wszystkich miastach, aż przyszedł
do Cezaryi.

Rozdział IX.

I. Saul iadąc do Damaszku 1 - 3. II. od PANA pogromiony 4 - 9. III. od Ananiasza w Damaszku nawiedziony, i ochrzczony był 10 - 24. IV. dla niebezpieczeństwa od Żydów przez mur spuszczony, uszedł 25 - 32. V. Piotr Eneasza powietrzem ruszonego uzdrowił 33 - 35. VI. a Tabitę umarłą wskrzesił 36 - 43.

(Lekcya na dzień nawróc. S. Pawła.)

A Saul ieszcze dychaiąc groźbą *
i morderstwem przeciwko u-
czniom PAńskim, przyszedł do nay-
wyższego Kapłana, * Dzie. 8, 3.
Gal. 1, 13. 1 Tym. 1, 13.
2. I prosił go o listy do Damaszku do
bożnic, iż ieżliby tam znalazł téy dro-
gi tą drogą idących, których mężów
albo niewiasty, aby ich związane przy-
wiódł do Ieruzalemu.
3. A gdy iechał, stało się, gdy się
przybliżał do * Damaszku, że z prędka oświeciła go światłość z nieba.
* Dzie. 22, 6. r. 26, 13. 1 Kor. 15, 8.
II. 4. A padłszy na ziemię, usłyszał
głos do siebie mówiący: Saulu! Sau-
lu! przeczże mię prześladuiesz?
5. Tedy rzekł: Ktoś iest PAnie? A
PAN rzekł: Iam iest IEZUS, którego
ty prześladuiesz; trudno tobie prze-
ciw ościeniowi wierzgać.
6. A Saul drząc i boiąc się, rzekł:
PANIE! co chcesz, abym ia uczynił?
A PAN do niego: Wstań, a wnidź do
miasta, a tam ci powiedzą, cobyś ty
miał czynić.
7. A mężowie, którzy z nim byli w
drodze, stanęli, zdumiawszy się; głos
tylko słysząc, ale nikogo nie widząc.
8. I wstał Saul z ziemi, a otworzy-
wszy oczy swoie, nikogo nie widział.
Tedy uiąwszy go za rękę, prowadzili
go do Damaszku,
9. Kędy był trzy dni nie widząc, i
nie iadł ani pił.
III. 10. A był niektóry uczeń w Da-
maszku, imieniem Ananiasz; i rzekł
PAN do niego w widzeniu: Anania-
szu! A on rzekł: Otom ia, PANIE!
11. A PAN rzekł do niego: Wstań a
idź na ulicę, którą zowią prostą, a
szukay w domu Iudowym Saula imie-
niem Tarseńczyka; albowiem oto się
modli.
12. I widział w widzeniu męża, imie-
niem Ananiasza wchodzącego, i rękę
na się wkładaiącego, aby przeyrzał.
13. I odpowiedział Ananiasz: PA-
NIE! słyszałem od wielu o tym mę-
żu, iako wiele złego czynił świętym
twoim w Ieruzalemie.
14. I tu ma moc od naywyższych Ka-
płanów, aby wiązał wszystkie wzy-
waiące imienia twego.
15. I rzekł do niego PAN: Idźże; al-
bowiem mi ten iest naczyniem wybra-
ném, aby nosił imię moie przed Po-
gany i Królmi i przed syny Izraelski-
mi.
16. Albowiem ia mu ukażę, iako
wiele musi cierpieć dla imienia mego.
17. I poszedł Ananiasz, i wszedł do
onego domu, a włożywszy nań ręce,
rzekł: Saulu bracie! PAN mię posłał,
IEzus on, któryć się ukazał w drodze,
którąś iechał, abyś przeyrzał, a był
napełniony Duchem świętym.
18. I zarazem spadły z oczu iego ia-
ko łuski, i wnet przeyrzał, wstawszy,
ochrzczony iest.
19. A wziąwszy ...rm, posilił się.
I był Saul z uczni... którzy byli w
Damaszku, kilka ...u.

20. I zaraz kazał w bożnicach Chrystusa, że on iest synem Bożym.

21. I zdumiewali się wszyscy, którzy go słuchali, i mówili: Izali to nie iest ten, który burzył w Ieruzalemie tych, którzy wzywali imienia tego, i tuć na to przyszedł, aby ich związawszy, wiodł do naywyższych Kapłanów?

22. A Saul tém więcéy zmacniał się, i zawstydzał Zydy, którzy mieszkali w Damaszku, dowodząc, iż ten iest Chrystus.]

23. A gdy przeszło niemało dni, uradzili Zydowie między sobą, aby go zabili.

24. Ale się dowiedział Saul o zasadzce ich. Strzegli * téż bram we dnie i w nocy, aby go zabili.

* 2 Kor. 11, 32.

IV. 25. Lecz uczniowie wziąwszy go w nocy, spuścili go po powrozie przez mur w koszu.

26. A gdy przyszedł Saul do Ieruzalemu, kusił się przyłączyć do uczniów; ale się go wszyscy bali, nie wierząc, aby był uczniem.

27. Lecz Barnabasz wziąwszy go, przywiodł go do Apostołów, i powiadał im iako w drodze widział PANA, a iuż mówił do niego, i iako w Damaszku bezpiecznie mówił w imieniu IEzusowém.

28. I mieszkał z nimi w Ieruzalemie.

29. A bezpiecznie sobie poczynaiąc w imieniu PAna IEzuzowém, mówił i gadał z Grekami; a oni się starali, iakoby go zabić.

30. O czém dowiedziawszy się bracia, odprowadzili go do Cezaryi; i odesłali go do * Tarsu. *Dzie. 11, 25.

31. A tak zbory po wszystkiéy ludskiéy ziemi i Galilei, i Samaryi miały pokóy, buduiąc się, i chodząc w boiaźni PAńskiéy, a przez pociechę Ducha świętego rozmnażały się.

32. I stało się, gdy Piotr obchodził wszystkie, przyszedł téż do Swiętych, którzy mieszkali w Liddzie.

V. 33. Tamże znalazł człowieka niektórego, imieniem Eneasza, od ośmi lat na łożu leżącego, który był powietrzem ruszony.

34. I rzekł mu Piotr: Eneaszu! uzdrawia cię IEZUS Chrystus; wstańże, a pościel sobie. I zarazem wstał.

35. A widzieli go wszyscy, którzy mieszkali w Liddzie i w Saronie, którzy się nawrócili do PANA.

VI. 36. A była w Ioppie niektóra uczenniczka, imieniem Tabita, która wyłożywszy, zowie się Dorka; ta była pełna dobrych uczynków i iałmużn, które czyniła.

37. I stało się w one dni, że rozniemogłszy się, umarła; którą omywszy, położyli na sali.

38. A iż Lidda była blisko Ioppy, uczniowie usłyszawszy, że tam iest Piotr, posłali do niego dwu mężów, prosząc go, aby się nie lenił przyiść do nich.

39. Tedy wstawszy Piotr, szedł z nimi; a gdy przyszedł, wprowadzili go na salę, i obstąpiły go wszystkie wdowy, płacząc i ukazuiąc suknie i płaszcze, które im Dorka robiła, póki była z niemi.

40. A Piotr wygnawszy precz wszystkie, klęknął na kolana i modlił się, a obróciwszy się do onego ciała, rzekł: Tabito, wstań! a ona otworzyła oczy swoie, i uyrzawszy Piotra, usiadła.

41. A on podawszy iéy rękę, podniósł ią, a zawoławszy Swiętych i wdów, stawił ią żywą.

42. I rozsławiło się to po wszystkiéy Ioppie, i wiele ich uwierzyło w PANA.

43. I stało się, że przez wiele dni został Piotr w Ioppie u nieiakiego Symona, garbarza.

ROZDZIAŁ X.

I. Korneliusz Setnik na rozkazanie Anielskie 1 - 4. II. posłał do Ioppy po Piotra 5 - 10. III. który przez widzenie upomniony 11 - 14. IV. żeby nie gardził Pogany 15 - 33. V. Korneliuszowi i iego domownikom Ewangielią opowiadał 34 - 43. VI. którzy, przyiąwszy Ducha świętego, pochrzczeni byli 44 - 48.

A w Cezaryi był mąż niektóry, imieniem Korneliusz, Setnik, z Roty, którą zwano Włoską;

2. Pobożny, i boiący się Boga ze wszy-

wszystkim domem swoim, i czyniący iałmużny wielkie ludowi.

3. A ten się zawsze Bogu modląc, widział iawnie w widzeniu, iakoby o dziewiątéy godzinie na dzień, Anioła Bożego, że wszedł do niego i rzekł mu: Korneliuszu!

4. A on pilnie nań patrząc, a przestraszony będąc, rzekł: Cóż iest PAnie? I rzekł mu: Modlitwy twoie i iałmużny twoie wstąpiły na pamięć przed oblicznośc Bożą.

II. 5. Przetoż teraz pośliy męże do Ioppy, a przyzów Symona, którego zowią Piotrem.

6. Ten ma gospodę u niektórego Symona, garbarza, który ma dom nad morzem, tenci powie, cobyś miał czynić.

7. A gdy odszedł Anioł, który mówił z Korneliuszem, zawoławszy dwu sług swoich, i żołnierza pobożnego z tych, którzy przy nim ustawicznie byli;

8. A rozpowiedziawszy im wszystko, posłał ie do Ioppy.

9. A nazaiutrz, gdy byli w drodze, a przybliżali się do miasta, wstąpił Piotr na dach, aby się modlił, około godziny szóstéy.

10. A będąc łaknącym chciał ieść; a gdy mu oni ieść gotowali, przypadło nań zachwycenie.

III. 11. I uyrzał niebo otworzone i zstępuiące na się naczynie nieiakie, iakoby prześcieradło wielkie, za cztéry rogi uwiązane i spuszczone na ziemię;

12. W którém były wszelakie ziemskie czworonogie zwierzęta, i bestye, i gadziny i ptastwo niebieskie.

13, I stał się głos do niego: Wstań Pietrze! rzeż a iedz.

14. A Piotr rzekł; Żadną miarą PAnie! gdyżem nigdy * nie iadł nic pospolitego albo nieczystego.

*3M.11,3,4. 5M.14,3-7. Ezech.4,14.

IV. 15. Tedy zasię powtóre stał się głos do niego: Co Bóg * oczyścił, ty nie miéy tego za nieczyste.

*Rzym.14,14. 1Tym.4,4. Tyt.1,15.

16. A to się stało po trzykroć. I wzięte iest zasię ono naczynie do nieba.

17. A gdy Piotr sam w sobie wątpił, coby to było za widzenie, które widział, tedy oto. ci mężowie, którzy byli posłani od Korneliusza, pytaiący się o dom Symonów, stali przede drzwiami;

18. A zawoławszy, wywiadowali się, ieżliby tam Symon, którego zowią Piotrem, gospodę miał.

19. A gdy Piotr myslił o oném widzeniu, rzekł mu Duch: Oto, cię trzéy mężowie szukaią.

20. Przetoż wstawszy, zstąp, * a idź z nimi, nic nie wątpiąc; bomci ia ie posłał. *Dzie. 11, 12.

21. Tedy Piotr zstąpiwszy do onych mężów, którzy od Korneliusza do niego posłani byli, rzekł: Otom ia iest, którego szukacie. Cóż za przyczyna, dla któréyście przyszli?

22. A oni rzekli: Korneliusz Setnik, mąż sprawiedliwy i boiący się Boga i maiący dobre świadectwo od wszystkiego narodu Żydowskiego, w widzeniu iest od Anioła świętego napomniony, aby cię wezwał w dom swóy, i sluchał słów od ciebie.

23. Tedy zawoławszy ich do domu, przyiął ie do gospody. A drugiego dnia Piotr szedł z nimi, i niektórzy z braci * z Ioppy szli z nim. *r. 11, 12.

24. A nazaiutrz weszli do Cezaryi. A Korneliusz czekał ich, wezwawszy powinowatych swoich i bliskich przyiaciół.

25. I stało się gdy wchodził Piotr, zabieżawszy mu Korneliusz, przypadł do nóg iego, i pokłonił się.

26. Ale go Piotr podniosł, mówiąc: Wstań! i * iamci téż iest człowiek.

*Dzie.14,15. Obiaw.18,10. r.22,9.

27. A rozmawiaiąc z nim, wszedł, a znalazł wiele tych, którzy się byli zeszli.

28. I rzekł do nich: Wy wiecie, że się * nie godzi mężowi Żydowinowi przyłączać albo schadzać z cudzoziemcem; lecz mnie Bóg ukazał, żebym żadnego człowieka nie nazywał pospolitym albo nieczystym.

*2Moy.43,32. Ian.4,9. Dzie.11,3.

29. Przetożem téż niezbraniaiąc się, przyszedł, wezwany będąc; pytam tędy, dla czegoście mię wezwali?

30. A Korneliusz rzekł: Od czwartego dnia aż do téy godziny pościłem, a o dziewiątéy godzinie modliłem się

w do-

w domu moim, a oto, mąż niektóry stanął przedemną w odzieniu iasném,
31. I rzekł: Korneliuszu! wysłuchana iest modlitwa * twoia, a iałmużny twoie przyszły na pamięć przed oblicznośc Bożą. * Łuk. 1, 13.
32. Przetoż pośliy do Ioppy, a przyzów Symona, którego nazywaią Piotrem; ten ma gospodę w domu Symona, garbarza, nad morzem, który przyszedłszy, mówić z tobą będzie.
33. Zaraz tedy posłałem do ciebie, a tyś dobrze uczynił, żeś przyszedł. Teraz tedy iesteśmy wszyscy przed obliczem Bożém przytomni, abyśmy słuchali wszystkiego, coć rozkazano od Boga.

(Lekcya na poniedziałek wielkonocny.)

V. 34. Tedy Piotr otworzywszy usta, rzekł: Prawdziwie dochodzę tego, iż Bóg nie ma względu na osoby; * 5 Moy. 10, 17. 2 Kron. 19, 7. Iob. 34, 19. Rzym. 2, 11. Gal. 2, 6. Efez. 6, 9. 1 Piotr. 1, 17.
35. Ale w każdym narodzie, kto się go boi a czyni sprawiedliwość, iest mu przyiemnym. * Izai. 56, 6.
36. A co się tknie słowa, które posłał synom Izraelskim, opowiadaiąc pokóy * przez IEzusa Chrystusa, który iest PANEM ** wszystkiego. *Rzym.5,1. **Matt.28,18. Filip.2,9.
37. Wy wiecie, co się działo po wszystkiém * Zydostwie, począwszy od Galilei, po chrzcie, który Ian opowiadał. * Matt. 4, 12.
38. Iako Iezusa z Nazaretu * pomazał Bóg Duchem świętym i mocą, który chodził, czyniąc dobrze i uzdrawiaiąc wszystkie ** opanowane od diabła; albowiem Bóg był z nim. *Ps.45,8. Łuk.4,18. **Matt.8,16. Łuk.4,36.
39. (A myśmy świadkami wszystkiego tego, co czynił w krainie Iudskiéy i w Ieruzalemie, którego zabili, zawiesiwszy na drzewie.
40. Tego Bóg wzbudził * dnia trzeciego, i sprawił, żeby był obiawiony; * Dzie. 2, 24. r. 3, 15.
41. Nie wszystkiemu ludowi, ale świadkom, * przed tém sporządzonym od Boga, nam, którzyśmy z nim iedli i pili po iego zmartwychwstaniu.] * Ian. 15, 27.

(Lekcya na poniedziałek świąteczny.)

42. I rozkazał * nam, abyśmy kazali ludowi, i świadczyli, że on iest onym postanowionym od Boga sędzią żywych ** i umarłych. *Matt.28,19. Mark.16,15. Ian.15,27. **Dzie.17,31. Rzym.2,16.
43. Temu wszyscy * Prorocy świadectwo wydawaią, iż przez imię iego odpuszczenie grzechów weźmie każdy, co weń wierzy. *Izai.53.5.6. Ier.31,34.Mich.7,18.Łuk.1,77. Ian.1,29.
VI. 44. A gdy ieszcze Piotr mówił te słowa, przypadł Duch święty na wszystkie słuchaiące tych słów.
45. I zdumieli się oni, którzy byli z obrzezania wierzący, którzy byli z Piotrem przyszli, że i na Pogany dar Ducha świętego iest wylany.
46. Albowiem słyszeli ie * mówiące ięzykami rozlicznymi i wielbiące Boga. Tedy odpowiedział Piotr: * Dzie. 2, 6.
47. Izali kto może zabronić * wody, żeby ci nie byli pochrzczeni, którzy wzięli Ducha ** świętego iako i my? * Dzie. 8, 36. r. 11, 17. ** r. 15, 8.
48. I rozkazał ie pochrzcić w imieniu PAńskiém.] I prosili go, aby u nich został na kilka dni. * Ian. 4, 40.

Rozdział XI.

I. Piotr dla Korneliusza oskarżony 1-4. II. dawa o sobie sprawę 5-21. III. Barnabasz do Antyochyi posłany 22-25. IV. gdzie uczniowie naprzód Chrześciany nazwani 26. 27. V. a Agabus głód przepowiedział 28-30.

I usłyszeli Apostołowie i bracia, którzy byli w Iudskiéy ziemi, że i Poganie przyięli słowo Boże.
2. A gdy Piotr przyszedł do Ieruzalem, spierali się z nim ci, którzy byli z obrzezania,
3. Mówiąc: Wszedłeś do mężów nieobrzezanych, a iadłeś * z nimi. * 1 Moy. 43, 32. 5 Moy. 7, 3.
4. Tedy począwszy Piotr, powiadał im porządnie, mówiąc:
II. 5. Byłem w mieście Ioppie, modląc się; i widziałem w zachwyceniu widzenie, naczynie nieiakie zstępuiące iako prześcieradło wielkie, za cztéry

ry rogi uwiązane, i spuszczone z nieba, i przyszło aż do mnie.
* Dzie. 10, 10. 11.
6. W które pilnie weyrzawszy, obaczyłem i widziałem czworonogie ziemskie zwierzęta, i bestye, i gadziny, i ptastwo niebieskie;
7. I usłyszałem głos, mówiący do mnie: Wstań, Pietrze! rzeż a iedz.
8. I rzekłem: Żadną miarą PANIE! albowiem nigdy nic * pospolitego albo nieczystego nie wchodziło w usta moie. * Ezech. 4, 14.
9. Tedy mi odpowiedział powtóre głos z nieba: Co Bóg oczyścił, ty nie miéy tego za nieczyste.
10. A to się stało po trzykroć, i zasię to wszystko wciągniono do nieba.
11. A otò, zarazem trzéy mężowie stanęli przed domem, w którymem był, posłani będąc do mnie z Cezaryi.
12. I rzekł mi * Duch, abym z nimi szedł, nic nie wątpiąc. Szli téż ze mną i ci sześć bracia, i weszliśmy do domu onego męża, * Dzie. 10, 20.
13. Który nam oznaymił, iako widział Anioła w domu swym stoiącego i mówiącego do siebie: Pośliy męże do Ioppy, a przyzów Symona, którego zowią Piotrem.
14. Onci powie słowa, przez które zbawiony będziesz, ty i wszystek dom twóy.
15. A gdym ia począł mówić, przypadł Duch święty na nie, iako i na nas * na początku. * Dzie. 2, 4.
16. I wspomniałem na słowo PAńskie, iako był powiedział: Ianci chrzcił * wodą, ale wy będziecie ochrzczeni Duchem świętym.
*Matt.3,11. Mark.1,8. Łuk.3,16. Ian. 1,33. Dzie.1,5.
17. Ponieważ * im tedy Bóg dał równy dar, iako i nam, wierzącym w PANA IEzusa Chrystusa, i któżem ia był, abym mógł zabronić Bogu?
* Dzie. 15, 8.
18. A to usłyszawszy, uspokoili się i chwalili Boga mówiąc: Toć tedy i Poganom dał Bóg pokutę ku żywotowi
19. Lecz oni, którzy * byli rozproszeni przed utrapieniem, które się stało dla Szczepana, przeszli aż do Fenicyi i Cypru i do Antyochyi, nikomu nie opowiadaiąc słowa Bożego, tylko samym Żydom. * Dzie. 8, 1. 4.
20. A byli niektórzy z nich mężowie z Cypru i z Cyreny, którzy przyszedłszy do Antyochyi, mówili Grekom opowiadaiąc PANA IEzusa.
21. I była z nimi ręka PAńska, a wielki poczet * uwierzywszy, nawrócił się do PANA. * Dzie. 2, 47.
III. 22. I przyszła o nich wieść do uszu zboru, który był w Ieruzalemie, i posłali Barnabasza, aby szedł aż do Antyochyi.
23. Który tam przyszedłszy a uyrzawszy łaskę Bożą, uradował się, i napominał wszystkich, aby w przedsięwzięciu serca trwali przy * PAnu.
* Dzie. 13, 43. r. 14, 22.
24. Albowiem był mąż dobry i pełen Ducha świętego i wiary. I przybyło wielkie mnóstwo PANU.
25. Potym odszedł Barnabasz * do Tarsu, aby szukał Saula, a znalazłszy go, przyprowadził go do Antyochyi.
* Dzie. 9, 30.
IV. 26. I bawili się przez cały rok przy onym zborze, i uczyli mnóstwo wielkie; a naypierwéy w Antyochyi uczniowie nazwani są Chrześciany.
27. A w one dni przyszli Prorocy z Ieruzalemu do Antyochyi.
V. 28. A powstawszy ieden z nich * imieniem Agabus, oznaymił przez Ducha, iż miał bydź głód wielki po wszystkim okręgu ziemskim, który też był za Klaudyusza Cesarza. *Dzie.21,10.
29. Tedy uczniowie, każdy z nich według przemożenia swego, postanowili posłać * na wspomożenie braci, którzy mieszkali w Iudskiéy ziemi.
* Rzym. 15, 26.
30. Co też uczynili, a posławszy do Starszych przez rękę Barnabaszowę i Saulowę.

ROZDZIAŁ XII.

I. Herod ściął Iakóba 1 - 3. II. a Piotra z więzienia 4 - 7. III. Anioł wybawił 8 - 19. IV. Król obrażony od Tyryyczyków 20. V. ubłagany był 21. VI a iż śmiał przyiąć cześć Bogu należącą 22. VII. od robaków był roztoczony 23 - 25.

(Lekcya na dzień S. Piotra i Pawła.)

A pod onże czas, udał się na to He-

Herod Król, aby trapił niektore ze
zboru.
2. I zabił Iakóba, brata Ianowego,
mieczem.
3. A widząc że się to podobało Zy-
dom, umyślił poimać i Piotra: (a by-
ły dni przaśników.)
II. 4. Którego poimawszy, podał *
do więzienia, poruczywszy go szesna-
ści żołnierzom, aby go strzegli, chcąc
go po wielkiéy nocy wywieść ludowi.
* Ian. 21, 18. Dzie. 16, 24.
5. Tedy strzeżono Piotra w więzie-
niu, a modlitwa ustawiczna działa się
od zboru do Boga za nim.
6. A gdy go iuż miał wywieść Herod,
onéyże nocy spał Piotr między dwie
ma żołnierzami, związany dwiema
łańcuchami, a stróże przed drzwiami
strzegli więzienia.
7. A oto, Anioł * PAński przystąpił
a światłość się rozświeciła w gmachu;
a trąciwszy w bok Piotra, obudził go,
mówiąc: Wstań rychło! I opadły łań-
cuchy z rąk iego. * Dzie. 5, 19.
III. 8. I rzekł Anioł do niego: Opasz
się, a podwiąż obuwie twoie. I uczy-
nił tak. I rzekł mu: Odziéy się w
płaszcz twóy, a pódź za mną.
9. Tedy wyszedłszy Piotr, szedł za
nim, a nie wiedział, że się to działo po
prawdzie, co się działo przez Anioła,
lecz mniemał, że widzenie widział.
10. A gdy minęli pierwszą i wtórą
straż, przyszli do bramy żelaznéy,
która wiedzie do miasta; a ta się im
sama przez się otworzyła. A wyszedł-
szy, przeszli iednę ulicę, a zarazem
odstąpił Anioł od niego.
11. Tedy Piotr przyszedłszy do sie-
bie, rzekł: Teraz * znam prawdziwie,
iż posłał PAN Anioła swego, i wy-
rwał mię z ręki Herodowéy i że wszy-
stkiego oczekiwania ludu Żydowskie-
go.] * Dan. 6, 22.
12. A obaczywszy się, przyszedł do
domu Maryi, matki Ianowéy, które-
go nazywano Markiem, gdzie się ich
było wiele zgromadziło, i modlili się.
13. A gdy Piotr kołatał we drzwi u
przysionka, wyszła dziéweczka, i-
mieniem Rode, aby posłuchała:
14. A poznawszy głos Piotrów, od ra-
dości nie otworzyła drzwi, ale wbieża-
wszy, oznaymiła, iż Piotr stoi u drzwi.
15. A oni rzekli do niéy: Szaleiesz!
Wszakże ona twirdziła, iż się tak rzecz
ma. A oni rzekli: Anioł iego iest.
16. Ale Piotr nie przestał kołatać; a
gdy otworzyli, uyrzeli go i zdumieli
się.
17. A skinąwszy na nie ręką, aby u-
milknęli, rozpowiedział im, iako go
PAN wywiódł z więzienia, i rzekł:
Oznaymiycie to Iakubowi i braci. A
wyszedłszy, szedł na inne mieysce.
18. A gdy był dzień, stał się rozruch
niemały między żołnierzami o to, co-
by się z Piotrem stało.
19. Lecz Herod, gdy się o nim wy-
wiadowali a nie znalazł go, uczyni-
wszy sąd o stróżach, kazał ie na stra-
cenie wywieść; a wyiechawszy z Iud-
skiéy ziemi do Cezaryi, mieszkał tam.
IV. 20. A na ten czas Herod myślił o
woynie przeciwko Tyryyczykom i
Sydończykom; ale oni iednomyślnie
przyszli do niego, a namówiwszy Bla-
sta, Podkomorzego królewskiego,
prosili o pokóy dla tego, iż kraina
ich miała żywność z dzierżawy kró-
lewskiéy.
V. 21. A dnia pewnego Herod o-
blekłszy się w szatę królewską, i
siadłszy na stolicy, uczynił rzecz do
nich.
VI. 22. A lud wołał: Głos Boży a nie
człowieczy.
VII. 23. A zarazem uderzył go Anioł
PAński, przeto że nie dał chwały Bo-
gu, a będąc roztoczony od robastwa,
zdechł.
24. A Słowo * PAńskie rozrastało się
i rozmnażało. * Izai. 55, 11.
25. A Barnabasz i Saul wrócili się z
Ieruzalemu, wykonawszy * posługę,
wziąwszy z sobą ** i Iana, którego na-
zywano Markiem. * Dzie. 11, 29.
r. 12, 12. ** Dzie. 15, 37.

ROZDZIAŁ XIII.

1. Pawła i Barnabasza rozkazał so-
bie Duch PAński odłączyć 1-5. II.
którzy w Pafie będąc, mocą Bożą E-
limasa Czarnoksiężnika oślepili 6-13.
III. potym z Antyochyi odiechawszy
14-16 IV. Ewangielią opowiadali
17-48. V. którym się sprzeciwiali
Żydowie 49-52.

A byli w Antyochyi we zborze, któ-

ry tam był, niektórzy Prorocy i Nauczyciele, iako Barnabasz i Symeon, którego zwano Niger, i Lucyus Cyreneyczyk, i Manahen, który był wychowany z Herodem Tetrarchą, i Saul.

2. A gdy oni służbę PAńską ia vnie odprawowali i pościli, rzekł im Duch święty: Odłączcie * mi Barnabasza i Saula do téy sprawy, do któréym ich powołał. * Rzym. 1, 1. Gal. 1, 15.

3. Tedy poszcząc * i modląc się, i wkładaiąc na nie ręce, odprawili ie. * Dzie. 6, 6.

4. Oni tedy wysłani będąc od Ducha świętego, przyszli do Seleycyi, a ztamtąd płynęli do Cypru.

5. A gdy byli w Salaminie, opowiadali słowo Boże w bożnicach Żydowskich, a mieli z sobą i Iana do usługi.

II. 6. A przeszedszy oną wyspę aż do Pafu, znaleźli tam iakiegoś czarnoksiężnika, fałszywego Proroka, Żyda, któremu imię było Bariezus.

7. Który był przy zacnym Staroście, Sergiuszu Pawle, mężu rostropnym Ten przyzwawszy Barnabasza i Saula, pragnął słuchać słowa Bożego,

8. Lecz się im sprzeciwił Elimas, on czarnoksiężnik, (albowiem się tak wykłada imię iego,) staraiąc się, iakoby Starostę od wiary odwrócił.

9. Tedy Saul, (którego zowią i Pawłem,) napełniony będąc Ducha świętego, a pilnie nań patrząc,

10. Rzekł: O pełny wszelkiéy zdrady i wszelkiéy przewrótności, synu diabelski, nieprzyiacielu wszelkiéy sprawiedliwości, nie przestanieszże podwracać prostych dróg PAńskich?

11. A oto, teraz ręka PAńska nad tobą; i będziesz ślepym, nie widząc słońca aż do czasu. A zarazem przypadła nań chmura i ciemność, a błąkaiąc się, szukał, ktoby go wiódł za rękę.

12. Tedy widząc Starosta co się stało, uwierzył, zdumiewaiąc się nad nauką PAńską.

13. A puściwszy się z Pafu Paweł i ci, którzy z nim byli, przyszli do Pergi Pamfilieyskiéy. A Ian odszedłszy * od nich, wrócił się do Ieruzalemu. * Dzie. 15, 38.

III. 14. A oni odszedłszy z Pergi, przyszli do Antyochyi Pisydeyskiéy, a wszedłszy do bożnicy w dzień sobotni, usiedli.

15. A po przeczytaniu zakonu i Proroków, posłali do nich przełożeni bożnicy, mówiąc: Mężowie bracia! macieli wolą iakie napominanie uczynić do ludu, mówcie.

16. Tedy powstawszy Paweł, a ręką skinąwszy, rzekł: Mężowie Izraelscy i którzy się boicie Boga! słuchaycie:

IV. 17. Bóg ludu tego Izraelskiego, wybrał oyców naszych, i wywyższył * lud, gdy byli przychodniami w ziemi Egipskiéy, i w ramieniu ** wyciągnioném wywiódł ie z niéy. * 2 Moy. 13, 18. ** 2 Moy. 12, 37. 41.

18. I przez czas cztérydziestu * lat, znosił obyczaie ich na puszczy. * 4 Moy. 14, 34. Ezech. 4, 6.

19. A wygładziwszy siedm narodów w ziemi Chananeyskiéy, losem * rozdzielił między nie onę ziemię ich. * Ioz. 14, 2.

20. A potym około cztérech set i pięcidziesiąt lat dawał im sędzi, * aż do Samuela Proroka. * Sędz. 2, 16.

21. A od onego czasu prosili o * Króla. I dał ** im Bóg Saula, syna Cysowego, męża z pokolenia Beniaminowego, przez lat cztérdzieści. * 1 Sam. 8, 5. ** r. 10, 21.

22. A gdy go * odrzucił, wzbudził im Dawida za Króla, któremu też świadectwo wydawaiąc, powiedział: Znalazłem ** Dawida, syna Iessego, męża według serca mego, który będzie czynił wszystkę wolą moię. * 1 Sam. 15, 26. ** r. 16, 12. 13. Ps. 89, 21. Dzie. 7, 46.

23. Z iegoż nasienia Bóg * według obietnicy wzbudził Izraelowi zbawiciela IEzusa. * 2 Sam. 7, 12. Ps. 132, 11. Izai. 11. 1. Dzie. 2, 30.

24. Przed którego przyiściem * kazał Ian chrzest pokuty wszystkiemu ludowi Izraelskiemu. * Matt. 3, 1.

25. A gdy Ian dokonał biegu swego, rzekł: Kim mię bydź * mniemacie? nie iestem ia, ale oto idzie za mną, u którego nóg obuwia nie iestem godzien rozwiązać. * Matt. 3, 11. Mark. 1, 7. Łuk. 3, 16. Ian. 1, 27.

(Lekcya na wtórek wielkonocny.)

26. Mężowie bracia, synowie narodu Abrahamowego i którzy się między wami Boga boią! wam ci

* sło-

* słowo zbawienia tego posłane iest. * Dzie. 3, 26
27. Albowiem ci, co mieszkaią w Ieruzalemie, i Przełożeni ich, nie znaiąc * tego IEzusa i głosów Prorockich, które przez każdy sabbat bywaią czytane, wypełnili ie, osądziwszy go. *Ian.16,3.Dzie.3,17.1Kor.2,8.
28. A żadnéy przyczyny śmierci w nim nie znalazłszy, prosili Piłata, aby był * zabity. *Matt.27,20.Mark.15,13,14. Łuk. 23, 22. 23. Ian. 19, 6.
29. A gdy wykonali wszystko, co o nim było napisano, zdiąwszy go z drzewa, włożyli go do grobu.
30. Ale go BÓG wzbudził * od umarłych. *Matt.28,6. Mark.16,6.
31. Który widziany * iest przez wiele dni od tych, którzy z nim pospołu przyszli z Galilei do Ieruzalemu, którzy są świadkami iego przed ludem. *Matt.22,17. Mark.16,9. Łuk.24,15.
32. I my wam opowiadamy tę obietnicę, która się * oycom stała, iż ią Bóg wypełnił nam dziatkom ich, wzbudziwszy IEzusa. *1Moy.22,18. *Izai.7,14. r.9,6. Łuk.1,75. Ian.1,46.
33. Iako też w Psalmie wtórym napisano iest: Syn móy iesteś * ty, iam ciebie dziś spłodził. *Ps.2,7.Matt.3,17. r. 17, 5. Żyd. 1, 5. r. 5, 5.
34. A iż go wzbudził od umarłych, aby się więcéy nie wrócił do skażenia, tak powiedział: Dam wam * święte dobrodzieystwa Dawidowe wierni. * Izai. 55, 3.
35. Przeto i indziéy powiada: Nie dasz Swiętemu * twemu widzieć skażenia. *Ps.16,18. Dzie.2,27.31.
36. Albowiemci Dawid za * wieku swego usłużywszy woli Bożéy, zasnął i przyłączony iest do oyców swoich, a widział skażenie. *1Król.2,10.
37. Lecz ten, którego Bóg wzbudził, nie widział skażenia.
38. Niechże wam tedy będzie wiadomo mężowie bracia, iż się wam przez * tego opowiada odpuszczenie grzechów: *Łuk.24,47. 1Ian.2,2.
39. I od wszystkiego, od czegoście * nie mogli bydź przez zakon Moyżeszów usprawiedliwieni, przez tego każdy wierzący usprawiedliwiony bywa. *Rzym.3,20.21.r.10,4. Gal.2,16.
40. A przetoż patrzcie, aby na was nie przyszło to, co powiedziano w Prorocech:
41. Patrzcie * wy wzgardziciele, i dziwuycie się, a wniwecz się obróćcie; bo ia sprawuię sprawę za dni waszych, sprawę któréy nie wierzycie, choćby wam kto o niéy powiadał.] * Abak. 1, 5.
42. A gdy oni wychodzili z bożnicy Żydowskiey, prosili ich Poganie, aby i w drugi sabbat mówili do nich też słowa.
43. A po rozpuszczeniu zgromadzenia, poszło wiele Żydów, i nabożnych Nowowierników za Pawłem i Barnabaszem, którzy * mówiąc do nich, radzili im, aby trwali w łasce Bożéy. *Dzie.14,22.
44. A w drugi sabbat, niemal wszystko miasto się zgromadziło na słuchanie słowa Bożego.
45. Tedy Żydowie widząc lud, napełnieni są zazdrością, i przeciwiali się temu, co Paweł powiadał, mówiąc przeciwko temu i bluźniąc.
46. A Paweł i Barnabasz, bezpiecznie mówiąc, rzekli: Wamci napierwéy miało bydź opowiadane słowo Boże; ale ponieważ ie * odrzucacie, a sądzicie się bydź niegodnymi żywota wiecznego, oto, się obracamy do Poganów. *Matt.10,6.
47. Albowiem nam tak rozkazał PAN, mówiąc: Położyłem cię * światłością Poganom, abyś był zbawieniem aż do kraiów ziemi. * Izai. 42, 6.
48. A słysząc to Poganie, radowali się, i wielbili słowo PAńskie, i uwierzyli, ile ich kolwiek było sporządzonych do żywota wiecznego.
V. 49. I roznosiło się słowo PAńskie po wszystkiéy onéy krainie.
50. A Żydowie poduszczali niewiasty nabożne i uczciwe, i przednieysze w mieście; a wzbudzili * prześladowanie przeciwko Pawłowi i przeciwko Barnabaszowi, i wygnali ie z granic swoich. *2Tym.3,11.
51. A oni otrząsnąwszy proch * z nóg swoich na nie, przyszli do Ikonii. *Matt.10,14. Mark.6,11. Łuk.9,5. Dzie. 19, 6.
52. A uczniowie byli napełnieni radości i ducha świętego.

Rozdział XIV.

I. Pawła i Barnabasza 1-4. II. z Ikonium wyrzucono 5. III. Paweł, w Listrze 6-9. IV. chromego uzdrowił 10-12. V. sobie ofiarować nie dopuścił 13-18. VI. ukamionowany 19-22. VII. wiele kościołów przeszedł 23-25. VIII. potym się wrócił do Antyochyi 26-28.

I stało się w Ikonii, że także weszli
do bożnicy Zydowskiéy, a tak mówili, że uwierzyło i Zydów i Greków
wielkie mnóstwo.
2. Lecz żydowie, którzy nie uwierzyli podburzyli i zaiątrzyli serca Poganów przeciwko braci.
3. I byli tam przez długi czas, bezpiecznie mówiąc w PANU, który dawał świadectwo słowu * łaski swoiéy, i czynił to, że się działy znamiona i cuda przez ręce ich.
* Mark. 16, 20. Zyd. 2, 4.
4. I rozerwało się mnóstwo mieyskie, a byli iedni z Zydami a drudzy z Apostołami,
II. 5. A gdy się wzburzyli i Poganie i Zydzi z Książęty swoimi, aby ie zelżyli i ukamionowali;
III. 6. Zrozumiawszy to, uciekli do miast * Likaońskich, do Listry i do Derby, i do okoliczney krainy,
* Matt. 10, 23.
7. A tam kazali Ewangelią.
8. A mąż niektóry w Listrze chory * na nogi siedział, będąc chromy z żywota matki swoiéy, który nigdy nie chodził. * Dzie. 3, 2.
9. Ten słuchał Pawła mówiącego: Który nań pilnie patrząc, i widząc, iż miał wiarę, żeby mogł bydź uzdrowiony,
IV. 10. Rzekł wielkim głosem: Stań prosto na nogi twoie; i * wyskoczył i chodził. * Izai. 35, 6.
11. A lud widząc, co Paweł uczynił, podnieśli głos swóy, mówiąc po Likaońsku: Bogowie stawszy się podobni ludziom, zstąpili do nas.
* Dzie. 28, 6.
12. I nazwali Barnabasza Iowiszem, a Pawła Merkuryuszem, ponieważ on prowadził rzecz.
V. 13. Tedy Kapłan Iowisza, który był przed miastem ich, woły z wieńcami do wrót przywiodszy, chciał ofiary z ludem sprawowac.
14. Co gdy usłyszeli Apostołowie Barnabasz i Paweł, rozdarłszy szaty swoie, wpadli między lud, wołaiąc,
15. I mówiąc: Mężowie! cóż to * czynicie? I myśmyć ludzie, tymże biédom iako i wy poddani, którzy wam opowiadamy, abyście się od tych marności nawrócili do Boga żywego, który uczynił niebo i ziemię ** i morze, i wszystko co w nich iest. *Dzie. 10, 26.
** 1 Moy. 1, 1. Ps. 33, 6. Ps. 146, 6. Ian. 1, 1-3. Obiaw. 14, 7.
16. Który za przeszłych wieków dopuszczał wszystkim * Poganom, aby chodzili za drogami swemi. *Ps. 81, 13.
17. Aczkolwiek nie zaniechał samego * siebie prócz świadectwa, czyniąc dobrze, dawaiąc nam z nieba dżdże, ** i czasy urodzayne, napełniaiąc pokarmem i weselem serca nasze.
* Rzym. 1. 19. ** Ier. 5, 24.
18. A to mówiąc, zaledwie uspokoili lud, że im nie ofiarował.
VI. 19. A nadeszli z Antyochyi i z Ikonium * Zydowie, którzy namówiwszy lud i ukamionowawszy * Pawła, wywlekli za miasto, mniemaiąc żeby umarł. *2 Kor. 11, 25. 2 Tym. 3, 11.
20. Lecz gdy go uczniowie obstąpili, wstawszy, wszedł do miasta, a nazaiutrz odszedł z Barnabaszem do Derby.
21. A opowiedziawszy Ewangelią onemu miastu, i wiele uczniów pozyskawszy, wrócili się do Listry, do Ikonii, i do Antyochyi,
22. Utwierdzaiąc dusze uczniów, i napominaiąc, aby trwali * w wierze, i mówiąc: Ze przez wiele ** ucisków musimy wniść do królestwa Bożego.
*Dzie. 11, 23. r. 13, 43. **Iob. 7, 3. Ps. 34, 20. Matt. 7, 14. r. 10, 38. Łuk. 13, 24. r. 21, 16. 17. 2 Tym. 3, 12. 1 Piotr. 5, 10. Obiaw. 13, 10. r. 14, 12.
VII. 23. A gdy im przez głosy postanowili Starsze w każdym zborze, i modlili się z postami, poruczyli ie PANU, w którego uwierzyli.
24. A przeszedszy Pisydią, przyszli do Pamfilii.
25. I opowiedziawszy słowo Boże w Pergii, poszli do Atalii.
VIII. 26. A ztamtąd płynęli do Antyochyi,

ochyi, zkąd byli oddani łasce Bożéy ku téy sprawie, * którą wykonali.
* Dzie. 13, 1. 2.

27. A gdy tam przyszli i zgromadzili zbór, oznaymili co Bóg przez nie * uczynił, a iż Poganom drzwi ** wiary otworzył. *Dzie.15.4,12. **1Kor.16,9.

28. I mieszkali tam czas niemały z uczniami.

Rozdział XV.

I. Niektórzy chcieli kłaść iarzmo zakonne na Antyochyyczyki 1-5. II. w czém, gdy się radzano Apostołów, oni przez list sprawę o tém dali 6-35. III. a Paweł rozstawszy się z Barnabaszem kościoły Azyatyckie nawiedził 36-41.

A niektórzy przyszedłszy z Iudskiéy ziemi, nauczali bracią: Iż ieźli się nie obrzeżecie * według zwyczaiu ** Moyżeszowego, nie możecie bydź zbawieni. *Gal.5,2. **1Moy.17,10.

2. A gdy różnicę i spór niemały Paweł i Barnabasz mieli z nimi, postanowili, * aby Paweł i Barnabasz i niektórzy inni z nich szli do Apostołów, i do Starszych do Ieruzalemu, z strony tego sporu. *Dzie.11,30. Gal.2,1.

3. Oni tedy będąc odprowadzeni od zboru, szli przez Fenicyą i Samaryą, powiadaiąc o nawróceniu Poganów, i uczynili wielką radość wstystkim braciom.

4. A gdy przyszli do Ieruzalemu, przyięci byli od zboru i od Apostołów i Starszych, i opowiedzieli, cokolwiek Bóg przez nie czynił.

5. Ale powstali niektórzy z Sekty Faryzeuszów, którzy byli uwierzyli, mówiąc; Że ich trzeba obrzezać i rozkazać im, żeby zachowali zakon Moyżeszów.

II. 6. Zgromadzili się tedy Apostołowie i Starsi, aby weyrzeli w tę sprawę.

7. A gdy był wielki spór o tém, powstawszy Piotr, rzekł do nich: Mężowie bracia! wy wiecie, że od dawnych dni Bóg mię obrał między wami, aby przez usta moie Poganie słuchali słowa Ewangielii i uwierzyli.

8. A Bóg, który zna serca, wydał im świadectwo, dawszy im Ducha świętego, iako i nam. * 1 Sam. 16, 17. 1 Kron. 29, 17. Ps. 7, 10. Iér. 11, 20.

9. I nie uczynił żadnéy różnicy * między nami a nimi, wiarą oczyściwszy serca ich. * Dzie. 10, 43.

10. Przetoż teraz, przecz kusicie Boga, kładąc * iarzmo na szyię uczniów, którego ani oycowie nasi, ani my znosić nie mogli? * Matt. 23, 4.

11. Ale przez łaskę PANA * IEzusa Chrystusa wierzymy, iż będziemy zbawieni tym sposobem, iako i oni.
* Efez. 2, 5. 8. 2 Tym. 1, 9. Tyt. 3, 7.

12. I milczało wszystko ono mnóstwo, a słuchali Barnabasza i Pawła, którzy opowiadali, iako wielkie znamiona i cuda czynił Bóg przez nie między nimi Pogany.

13. A gdy oni umilknęli, odpowiedział Iakób, mówiąc: Mężowie bracia! słuchaycie mię.

14. Symon powiedział, iako Bóg naypierwéy weyrzał na Pogany, aby z nich wziął lud imieniowi swemu.

15. A z tém się zgadzaią mowy Prorockie, iako iest napisano:

16. Potym się wrócę, a pobuduię zasię przybytek Dawidów upadły, a obaliny iego zasię pobuduię i znowu go wystawię, * Amos. 9, 11.

17. Aby ci, co pozostali z ludzi, szukali PANA, i wszyscy narodowie, nad którymi wzywano imienia moiego, mówi PAN, który to wszystko czyni.

18. Znaiomeć są Bogu od wieku wszystkie sprawy iego.

19. Przetoż moie zdanie iest, żeby nie trwożyć tych, którzy się z Poganów do Boga nawracaią.

20. Ale raczéy pisać do nich, aby się wstrzymywali * od splugawienia bałwanów, i od ** wszeteczeństwa i od rzeczy dawionych i ode krwi.
* 3 Moy. 3, 17. ** 1 Tess. 4, 3.

21. Albowiem Moyżesz od dawnych wieków ma w każdém mieście te, którzy go opowiadaią, gdyż go w bożnicach na każdy sabbat czytaią.

22. Tedy się zdało Apostołom i Starszym ze wszystkim zborem, aby wybrane z pośrzód siebie męże posłali do Antyochyi z Pawłem i z Barnabaszem, to iest Iudasa, którego zwano Barsabaszem, i Sylę, męże przednieysze między bracią.

23. Napisawszy to, przez rękę ich:

Apo-

Apostołowie i Starsi i bracia tym, którzy są w Antyochyi i w Syryi i w Cylicyi, braci, którzy są z Poganów, zdrowia życzymy;

24. Ponieważeśmy słyszeli, że niektórzy * wyszedłszy od nas, zatrwożyli was słowy, wątląc dusze wasze a mówiąc, że się musicie obrzezować, i zakon zachowywać, któryméśmy tego nie poruczyli, * Gal. 2, 4.

25. Zdało się nam iednomyślnie zgromadzonym, posłać do was męże wybrane z miłymi naszymi, z Barnabaszem i z Pawłem,

26. Z ludźmi, którzy wydali dusze swe dla imienia PAna naszego, IEzusa Chrystusa.

27. Przetoż posłaliśmy Iudasa, i Sylę, którzy wam i ustnie toż powiedzą.

28. Albowiem zdało się Duchowi świętemu i nam, abyśmy więcéy nie kładli na was żadnego ciężaru, oprócz tych rzeczy potrzebnych;

29. Abyście się wstrzymywali od rzeczy bałwanom ofiarowanych, i od krwi i od rzeczy dawionych i od wszeteczeństwa, których rzeczy, ieźli się strzedz będziecie, dobrze uczynicie. Mieycie się dobrze.

30. A tak oni będąc odprawieni, przyszli do Antyochyi, a zgromadziwszy mnóstwo, oddali list.

31. A przeczytawszy, radowali się z onéy pociechy.

32. A Iudas i Sylas, będąc i oni Prorokami, długiemi słowy napominali bracią i utwierdzali ie.

33. A zmieszkawszy tam do czasu, odprawieni są z pokoiem od braci do Apostołów.

34. Lecz Syli zdało się tam zostać.

35. Także Paweł i Barnabasz zmieszkali w Antyochyi, nauczaiąc i opowiadaiąc z wielą innych słowo Pańskie.

III. 36. A po kilku dni rzekł Paweł do Barnabasza: Wróciwszy się, nawiedźmy bracią naszę po wszystkich mieściech, w którycheśmy opowiadali słowo PAńskie, iakoli się maią.

37. Tedy Barnabasz radził, aby z sobą wzięli i * Iana, którego zwano Markiem. * Kol. 4, 10.

38. Ale się to Pawłowi * nie zdało brać tego z sobą, który był odszedł od nich z Pamfilii, a nie chodził z nimi na onę pracę. * Dzie. 13, 13.

39. I wszczął się między nimi wielki gniew, tak iż odszedł ieden od drugiego, a Barnabasz wziąwszy z sobą Marka, płynął do Cypru.

40. Ale Paweł obrawszy sobie Sylę, wyszedł, będąc poruczony łasce Bożéy od braci;

41. I przechodził Syryą i Cylicyą utwierdzaiąc zbory.

ROZDZIAŁ XVI.

1. Paweł obrzezał Tymoteusza 1-11. II w Filippis mieszkaiąc, Lidyą na wiarę nawrócił 12-15. III. wieszczego ducha z dziéweczki wypędził 16-19. IV. dla tego rozgami sieczony 20-23. V. i z Syla do więzienia podany 24-26. VI. ciemnica się otworzyła 27-30. VII. stróż uwierzył w Chrystusa 31-34. VIII. a Paweł i Sylas wypuszczeni 35-39. IX. weszli w dom Lidyi 40.

I przyszedł do Derby i do Listry; a oto, tam był uczeń niektóry, imieniem Tymoteusz, syn niektóréy niewiasty Żydowki wiernéy a oyca Greka, * Rzym. 16, 21.

2. Temu świadectwo dawali bracia, którzy byli w Listrze i w Ikonii.

3. Chciał tedy Paweł, aby ten z nim * szedł, którego wziąwszy, obrzezał dla Żydów, którzy byli na onych mieyscach; bo wszyscy wiedzieli, że oyciec iego był Grekiem. *1Kor. 9, 20.

4. A gdy chodzili po mieściech, podawali im ku chowaniu ustawy, które były postanowione od Apostołów i starszych, którzy byli w Ieruzalemie.

5. A tak się zbory utwirdzały w wierze, i przybywało ich w liczbie na każdy dzień.

6. Tedy przeszedłszy Frygią i Galatską krainę, zawściągnieni będąc od Ducha świętego, aby nie opowiadali słowa Bożego w Azyi.

7. Przyszedłszy do Mizyi, kusili się iść do Bitynii, ale im Duch IEzusów nie dopuścił.

8. Tedy minąwszy Mizyą, zstąpili * do Troady. * 2 Kor. 2, 12.

9. I pokazało się Pawłowi w nocy widzenie: Mąż nieiaki Macedończyk stał,

stał, prosząc go i mówiąc: Przepraw
się do Macedonii a ratuy nas.
10. A uyrzawszy to widzenie, zaraześmy
się starali o to, iakobyśmy się
puścili * do Macedonii, będąc tego
pewni, iż nas PAN powołał, abyśmy
im kazali Ewangielią. * Dzie. 20. 1.
11. Puściwszy się tedy z Troady, prostośmy
bieżeli do Samotracyi, a nazaiutrz
do Neapolu.
II. 12. A ztamtąd do Filippowa, które
iest pierwsze miasto tey części Macedonii
nowo osadzone, i zostaliśmy
w oném mieście przez kilka dni.
13. A w dzień sabbatu wyszliśmy
przed miasto na rzekę, gdzie zwykły
bywać modlitwy, a usiadszy mówiliśmy
do niewiast, które się tam były
zeszły.
14. A niektóra niewiasta, imieniem
Lidya, która szarłat przedawała w
mieście Tyatyrskiém, Boga się boiąca,
słuchała, którey PAN otworzył
serce, aby pilno słuchała tego, co
Paweł mówił.
15. A gdy się ochrzciła i dom iéy,
prosiła, mówiąc: Ponieważeście mię
osądzili wierną bydź PANU, wszedszy
do domu mego, mieszkaycie; i
przymusiła nas.
III. 16. I stało się, gdyśmy szli na
modlitwę, iż niektóra dziéweczka, co
miała ducha wieszczego, zabieżeła
nam, a ta wielki zysk panom swoim
przynosiła, wrożąc.
17. Ta chodząc za Pawłem i za nami,
wołała mówiąc: Ci ludzie sługami są
Boga naywyższego, którzy nam opowiadaią
drogę zbawienia.
18. A to czyniła przez wiele dni; ale
Paweł boleiąc nad tém i obróciwszy
się, rzekł onemu duchowi: Rozkazuię
ć w imieniu IEzusa Chrystusa, abyś
wyszedł od niéy. I wyszedł onéyże
godziny.
19. A widząc panowie iéy, iż zginęła
nadzieia zysku ich, poimawszy Pawła
i Sylę, ciągnęli ie na rynek przed
urząd,
IV. 20. A stawiwszy ie przed Hetmany,
rzekli: Ci * ludzie czynią zamięszanie
w mieście naszém, będąc Żydami;
* Dzie. 17, 5.
21. I opowiadaią zwyczaie, których
się nam nie godzi przyimować ani
zachowywać, ponieważeśmy Rzymianie.
22. I powstało pospólstwo przeciwko
nim, a Hetmani rozdarszy szaty
ich, kazali ie * siec rózgami.
* 2 Kor. 11, 25. 1 Tess. 2. 2.
23. A gdy im wiele plag zadali,
wrzucili ie do więzienia, przykazawszy
strożowi więzienia, aby ich
dobrze opatrzył.
V. 24. Który wziąwszy takie rozkazanie,
wsadził ie do nayglębszego
więzienia, a nogi ich zamknął w
kłodę.
25. A o północy * Paweł i Sylas modląc
się, chwalili Boga pieśniami, tak,
że ie słyszeli więźniowie. * Dzie. 4, 31.
26. I powstało z prędka wielkie trzęsienie
ziemi, że się poruszyły grunty
więzienia, i zarazem się otworzyły
wszystkie drzwi, i wszystkich się zwiąski
rozwiązały. * Dzie. 5, 19.
VI. 27. A ocuciwszy się stróż więzienia
i uyrzawszy otworzone drzwi u
więzienia, dobył miecza, chcąc się
sam zabić, mniemaiąc, iż więźniowie
pouciekali.
28. Lecz Paweł zawołał głosem wielkim,
mówiąc: Nie czyń sobie nic złego;
bośmy sam wszyscy.
29. A kazawszy zaświecić, wpadł
tam, a drząc przypadł do nóg Pawłowi
i Syli;
30. A wywiodszy ie z więzienia,
rzekł: Panowie! co * mam czynić, abym
był zbawiony? * Dzie. 2, 37.
VII. 31. A oni rzekli: Wierz w PAna
IEzusa * Chrystusa, a będziesz zbawiony,
ty i dom twóy. * Mark. 16, 16.
Ian. 3, 16. r. 6, 40. 1 Ian. 5, 10.
32. I opowiadali mu słowo PAńskie,
i wszystkim, którzy byli w domu iego.
33. A wziąwszy ie oneyże godziny w
nocy, omył rany ich i ochrzcił się zaraz,
on i wszyscy domownicy iego.
34. A wprowadziwszy ie do domu
swego, nagotował im stół, i weselił
się ze wszystkim domem swoim, uwierzywszy
Bogu.
VIII. 35. A gdy był dzień, posłali
Hetmani sługi mieyskie, mówiąc:
Wypuść one ludzie.
36. I oznaymił stróż więzienia te słowa
Pawłowi, iż Hetmani posłali, abyście

ście byli wypuszczeni; teraz tedy wyszedszy, idźcie w pokoiu.
37. Ale im Paweł rzekł; Usiekszy nas iawnie rózgami nie przekonanych, gdyżeśmy są ludzie * Rzymianie, wrzucili do więzienia; a teraz nas potaiemnie wyganiaią? Nic z tego; ale sami niech przyidą i wyprowadzą nas. * Dzie. 22, 25.
38. Tedy powiedzieli Hetmanom słudzy mieyscy te słowa. I zlękli się, usłyszawszy, że byli Rzymianie,
39. A przyszedłszy, przeprosili ich, a wywiodłszy ich, prosili ich, aby wyszli * z miasta. * Matt. 8, 34. Mark. 5, 17. Łuk. 8, 37.
IX. 40. Wyszedłszy tedy z więzienia, weszli do Lidyi, a uyrzawszy bracią, pocieszyli ie i odeszli.

Rozdział XVII.

I. Paweł w Tessalonice Chrystusa opowiadaiąc 1-5. II. od Iazona przyięty 6-9. III. do Berei wyprawiony 10-14. IV. ztamtąd do Aten przyszedłszy 15-18. V. w Areopagu 19-22. VI. nieznaiomego Boga opowiadał 23-33. VII. zaczém niektórzy przystali do wiary 34.

A przeszedłszy Amfipolim i Apollonią, przyszli do Tessaloniki, gdzie była bożnica Zydowska.
2. Tedy Paweł według zwyczaiu swego wszedł do nich, a przez trzy sabbaty kazał im z pisma,
3. Wywodząc i pokazuiąc to, że Chrystus miał cierpieć * i powstać od umarłych, a iż ten IEZUS iest Chrystusem, którego ia wam opowiadam. *Ps.22,7. Izai.50,6. r.53,3. Matt.16,21. r.20,18. Mark.8,31. Łuk.9,22. r.18, 31.32.33. r.24,7.
4. I uwierzyli niektórzy z nich, a przyłączyli się do Pawła i do Syli, i wielkie mnóstwo nabożnych Greków, i niewiast przednieyszych niemało.
5. Ale Zydowie, którzy nie uwierzyli, zięci zazdrością, przywziąwszy do siebie niektórych lekkomyślnych i złych mężów, a zebrawszy kupę uczynili rozruch w mieście, a naszedłszy na dom Iazanów, szukali ich, aby ich wywiedli przed lud.
II. 6. A nie znalazłszy ich, ciągnęli Iazona i niektórą bracią do Przełożonych miasta, wołaiąc: Oto ci, którzy wszystek * świat wzruszyli, i tu też przyszli; * Dzie. 16, 20.
7. Które przyiął Iazon; a ci wszyscy czynią przeciwko dekretom Cesarskim, powiadaiąc, iż iest inszy Król, IEzus.
8. A tak wzburzyli pospólstwo i Przełożonych miasta, którzy to słyszeli.
9. Ale oni wziąwszy słuszną sprawę od Iazona i od innych, puścili ie.
III. 10. A bracia wnet w nocy wysłali i Pawła i Sylę do Berei, którzy tam przyszedłszy, weszli do bożnicy Zydowskiéy.
11. A ci byli zacnieysi nad one, co byli w Tessalonice, którzy przyięli słowo Boże ze wszystką ochotą, na każdy dzień rozsądzaiąc * pisma, ieźliby się tak miało. * Iz. 8, 20. r. 34, 16. Łuk. 16, 29. Ian. 5, 39. 1 Tym. 4, 16. 1 Piotr. 1, 10.
12. Przetoż wiele ich z nich uwierzyło, i Greckich niewiast uczciwych, i mężów niemało.
13. A gdy się dowiedzieli oni, co byli z Tessaloniki Zydowie, że i w Berei opowiadane było słowo Boże od Pawła, przyszli i tam, podburzaiąc pospólstwo.
14. Ale bracia wnet wysłali Pawła, aby szedł iakoby do morza; a Sylas i Tymoteusz tam zostali.
IV. 15. A ci, którzy prowadzili Pawła, doprowadzili go aż do Aten, a wziąwszy rozkazanie do Syli i do Tymoteusza, żeby co nayrychléy przyszli do niego, odeszli.
16. A gdy ich Paweł w Ateniech czekał, poruszał się w nim duch iego, widząc ono miasto poddane bałwochwalstwu.
17. A przetoż miewał rozmowę, z Zydami, i z ludźmi nabożnymi, w bożnicy i na rynku na każdy dzień, z kim się mu trafiło.
18. Tedy niektórzy z Epikurów i Stoików Filozofowie spierali się z nim, a niektórzy mówili: Cóż wżdy ten plotka mówić chce? A drudzy: Zda się bydź opowiadaczem obcych bogów; bo im IEzusa i zmartwychwstanie opowiadał.
V. 19. A porwawszy go, wiedli do Areopagu, mówiąc: Możemyli wiedzieć,

dzieć, co to iest za nowa nauka, którą ty opowiadasz?

20. Bo iakieś obce rzeczy przynosisz do uszu naszych: chcemy tedy wiedzieć, co wżdy z tego ma bydź?

21. (A wszyscy Ateńczycy, i cudzoziemscy goście niczém inszém się nie bawili, tylko powiadaniem albo słuchaniem nowin.)

22. Tedy Paweł stanąwszy w pośrzodku Areopagu, rzekł: Mężowie Ateńscy! z każdéy miary was widzę nader nabożnych.

VI. 23. Albowiem przechadzaiąc się, i przypatruiąc waszém nabożeństwom, znalazłem téż ołtarz, na którym napisano: Nieznaiomemu Bogu. Którego tedy nie znaiąc chwalicie, tego ia wam opowiadam.

24. Bo który * uczynił świat i wszystko, co na nim, ten będąc PANEM nieba i ziemi, nie mieszka ** w kościołach ręką uczynionych. *1M.1,1. Ps.33,6. Ps.104,2. Ps.146,6. **2Kron. 6,18. Izai.66,1.

25. Ani rękoma ludzkimi * chwalony bywa, iakoby czego potrzebował, ponieważ on dawa ** wszystkim żywot, i oddech, i wszystko. *Ps.50,8. etc. **Ps.21,5. Ps.27,1. Ps.36,7.

26. I uczynił z iednéy krwi wszystek naród ludzki, aby mieszkał po wszystkiém obliczu ziemi, zamierzywszy przed tém rozrządzone czasy, i zamierzone granice mieszkania ich:

27. Aby szukali PANA, owaby go snadź namacali i znaleźli, aczkolwiek od każdego z nas nie iest daleko.

28. Albowiem w nim żywiemy i ruchamy się i iesteśmy, iako i niektórzy z waszych Poetów powiedzieli:Ześmy i my rodziną iego.

29. Będąc tedy rodziną Bożą, nie mamy * rozumieć, żeby złotu albo śrébru, albo kamieniowi misternie rytemu, albo wymysłowi człowieczemu, Bóg miał bydź podobny. *Izai.40,18.

30. Aczkolwiek tedy przeglądał Bóg czasom téy niewiadomości; ale teraz oznaymuie * ludziom wszystkim wszędy, aby pokutowali. *Łuk. 24, 47.

31. Przeto iż * postanowił dzień, w który będzie sądził wszystek świat w sprawiedliwości przez męża, którego na to naznaczył, upewniaiąc o tém wszystkie, wzbudziwszy ** go od umarłych. *Rzym.2,16. r.14,10. etc. ** Dzie.3,15.

32. A usłyszawszy o zmartwychwstaniu iedni się naśmiewali, a drudzy mowili: Będziemy cię znowu o tém słuchać. * 1 Kor. 1, 23.

33. I tak Paweł wyszedłszy z pośrzodku nich.

VII. 34. A mężowie niektórzy przyłączywszy się do niego, uwierzyli, między którymi też był Dyonizyus Areopagitkczyk, i niewiasta imieniem Damarys, i inni z nimi.

Rozdział XVIII.

I. Pawła w Koryncie pracuiącego, i słowo Boże opowiadaiącego 1 - 8. II. cieszy PAn 9 - 11. III. którego oskarżono przed Gallionem 12 - 15. IV. ale próżno 16. 17. V. a on ztąd do Syryi 18. VI. potym do Efezu szedłszy 19 - 22. VII. w Galilei i w Frygii zboru w wierze utwirdzał 23. VIII. a Apollos od Akwilasa wyćwiczony będąc 24 - 27. IX. PANA Chrystusa z wielkim pożytkiem opowiadał 28.

Potym Paweł odszedłszy z Aten, przyszedł do Koryntu;

2. A znalazłszy niektórego Zyda, imieniem * Akwilę, rodem z Pontu, który był świéżo ze Włoch przyszedł z Pryscyllą, żoną swą, (dla tego iż był Klaudyusz postanowił, aby wszyscy Zydowie z Rzymu wyszli, przyszedł do nich; *Rzym.16,3. 2Tym.4,19.

3. A iż był tegoż rzemiesła, mieszkał u nich i robił; albowiem rzemiesło ich było, robić namioty.

4. Tedy miewał rozmowę w bożnicy na każdy sabbat, i pozyskiwał i Zydy i Greki.

5. A gdy przyszli z Macedonii Sylas i Tymoteusz, ściśniony był w duchu Paweł, oświadczaiąc Zydom, że IEzus iest Chrystusem.

6. Lecz gdy się oni sprzeciwiali i bluźnili, otrząsnąwszy proch * z szat, rzekł do nich: Krew wasza na głowę waszę; iam iest czysty, od tego czasu póydę do Poganów. * Mat. 10, 14. Łuk. 10, 11. Dzie. 13, 51.

7. A odszedłszy ztamtąd, wszedł do domu nieiakiego człowieka, imieniem

lusta, służącego Bogu, którego dom
był podle samey bożnicy.
8. Lecz Kryspus, * Przełożony bo-
żnicy, uwierzył PAnu ze wszystkim
domem swoim, i wiele z Koryntczy-
ków słuchaiąc, uwierzyli, i ochrzcze-
ni są. * 1 Kor. 1, 14.
II. 9. Zatym PAN * rzekł Pawłowi w
nocy w widzeniu: Nie bóy się, ale
mów, a nie milcz. * Dzie. 23, 11.
10. Bom ia iest z tobą, a żaden się na
cię nie targnie, abyć miał co złego u-
czynić; albowiem ia wielki lud mam
w tém mieście. * Ionasz. 4, 11.
11. I mieszkał tam rok i sześć mie-
sięcy, nauczaiąc u nich słowa Bożego.
III. 12. A gdy Gallio był Starostą w
Achai, powstali iednomyślnie Zydo-
wie przeciwko Pawłowi, i przywiedli
go do sądu, mówiąc:
13. Ten namawia ludzi, aby prze-
ciwko zakonowi Boga chwalili.
14. A gdy Paweł miał usta otworzyć,
rzekł Gallio do Zydów: O Zydowie!
gdyby się wam było iakie bezprawie
* stało, albo iaka krzywda, słusznie-
bym was znosił; * Dzie. 25, 11.
15. Lecz ieżli iest iaka gadka o sło-
wiech i o imionach i o zakonie wa-
szym, sami tego patrzcie; albowiem
ia tego sędzią bydź niechcę.
IV. 16. I odegnał ie od sądowéy sto-
licy.
17. Tedy porwawszy wszyscy Gre-
kowie Sostena, * Przełożonego bożni-
cy, bili go przed sądową stolicą, a
Gallio na to nic nie dbał. *1Kor.1,1.
V. 18. A Paweł pomieszkawszy tam
ieszcze przez niemało dni, pożegna-
wszy się z bracią, płynął do Syryi, a
z nim Pryscylla i Akwilas, * ogoliwszy
głowę w Kienchreach; bo był uczynił
ślub. *4Moy.6,9.18. Dzie.21,23.24.
VI. 19. Zatym przyszedł do Efezu i
tam ie zostawił, a sam wszedszy do
bożnicy, miał rozmowę z Zydami.
* Dzie. 19, 8.
20. A gdy go oni prosili, aby u nich
przez dłuższy czas zmieszkał, nie ze-
zwolił;
21. Ale się z nimi pożegnawszy,
rzekł: Koniecznie ia muszę święto
nadchodzące w Ieruzalemie obcho-
dzić; lecz się zasię do was wrócę,
będzieli wola * Boża. I puścił się z
Efezu. *1Kor.4,19. Zyd.6,3. Iak.4,15.
22. A gdy przyszedł do Cezaryi,
wstąpiwszy do Ieruzalemu a pozdro-
wiwszy zbór, szedł do Antyochii;
VII. 23. I zmieszkawszy tam przez
niektóry czas, wyszedł, obchodząc
porządnie krainę Galatską, i Frygią,
utwierdzaiąc wszystkie ucznie.
VIII. 24. A Zyd niektóry * imieniem
Apollos, rodem z Aleksandryi, mąż
wymowny, przyszedł do Efezu, bę-
dąc możnym w piśmiech.
* 1 Kor. 1, 12. r, 16, 12.
25. Ten był wprawiony w drogę
PAńską, a pałaiąc w duchu, mówił i
nauczał pilnie o PANU, wiedząc tyl-
ko o chrzcie Ianowym.
26. Ten począł bezpiecznie mówić
w bożnicy. Którego usłyszawszy A-
kwilas i Pryscylla, przyięli go do sie-
bie, i dostateczniéy mu wyłożyli dro-
gę Bożą.
27. A gdy chciał iść do Achai, na-
pomniawszy go bracia, pisali do u-
czniów, aby go przyięli; który gdy
tam przyszedł, wiele pomagał tym,
którzy uwierzyli z łaski Bożéy.
IX. 28. Albowiem potężnie Zydy
przekonywał, iawnie tego dowodząc
z pisma, iż IEzus iest Chrystusem.

Rozdział XIX.

I. Niektórzy uczniowie w Efezie, naukę zbawienną przyiąwszy, ochrzczeni 1 - 12. II. zaklinacze Zydowscy od diabła zranieni 13 - 18. III. księgi czarnoksięskie spalone 19 20. IV. Paweł się do Ieruzalemu gotował 21-23. V. a Demetryusz przeciwko niemu lud buntować począł 24 - 42.

I stało się, gdy Apollos był w Ko-
ryncie, iż Paweł obszedszy górne
krainy, przyszedł do Efezu, a znala-
zszy tam niektóre ucznie, *1Kor.1,12.
2. Rzekł do nich: Izaliście wzięli
Ducha świętego uwierzywszy? A oni
mu rzekli: Owszemeśmy ani słuchali,
ieżli iest Duch święty.
3. Tedy rzekł do nich: W cóżeście
tedy ochrzczeni? A oni rzekli: W
chrzest Ianów.
4. Zatym rzekł Paweł: Ianci chrzcił
chrztem * pokuty, mówiąc ludowi,
aby

aby w onego, który miał przyiść po
nim, uwierzyli, to iest, w IEzusa
Chrystusa. *Matt.3,11. Mark.1,8.
Łuk.3,16. Ian.1,26. Dzie.1,5. r.11,16.
5. A usłyszawszy to, ochrzczeni są
w imię PANA IEzusowe.
6. A gdy na nie włożył Paweł ręce,
zstąpił na nie Duch * święty, i mówili
ięzykami i prorokowali.
* Dzie. 8, 17. r. 11, 15.
7. A było wszystkich mężów około
dwunastu.
8. A wszedszy do bożnicy, mówił
bezpiecznie przez trzy miesiące, nau-
czaiąc i namawiaiąc ich do królestwa
Bożego.
9. A gdy się niektórzy zatwardzili a
wierzyć niechcieli, źle mówiąc o téy
drodze Bożéy przed mnóstwem, od-
stąpiwszy od nich, odłączył ucznie,
na każdy dzień ucząc w szkole niektó-
rego Tyranna.
10. A to się działo przez dwa lata,
tak iż wszyscy, którzy mieszkali w
Azyi, * słuchali słowa PANA IEzuso-
wego, tak Żydowie iako i Grekowie.
*2 Tym. 1, 15.
11. A nie lada cuda czynił * Bóg
przez ręce Pawłowe, *Mark. 16, 20.
Dzie. 14, 3.
12. Tak iż na chore przynoszono
chustki, albo przepaski od ciała iego,
i odchodziły od nich choroby, i du-
chowie źli wychodzili z nich.
II. 13. Tedy niektórzy z biegunów
Żydowskich, którzy się bawili zakli-
nąniem, ważyli się, wzywać imienia
PANA IEzusowego nad tymi, którzy
mieli duchy złe, mówiąc: Poprzysię-
gamy was przez IEzusa, którego Pa-
weł opowiada.
14. A było ich siedm synów iednego
Żyda, imieniem Scewy, naywyższe-
go Kapłana, którzy to czynili.
15. Tedy odpowiedziawszy duch zły,
rzekł: Znam IEzusa, i wiem co Pa-
weł; ale wy cóście zacz?
16. A rzuciwszy się na nie człowiek
on, w którym był duch zły, a opano-
wawszy ie, zmocnił się przeciwko
nim, tak, iż nadzy i zranieni wybie-
gli z onego domu.
17. I było to wiadomo wszystkim i
Żydom i Grekom, którzy mieszkali
w Efezie; i przypadł strach na nie
wszystkie, i było uwielbione imię
PANA IEzusowe.
18. A wiele tych, którzy * uwierzyli,
przychodziło, wyznawaiąc i oznay-
muiąc sprawy swoie. * Matt. 3, 6.
III. 19. I wiele z tych, którzy się nau-
kami niepotrzebnemi parali, zniozszy
księgi, spalili ie przed wszystkimi, a
obrachowawszy cenę ich, znaleźli te-
go pięćdziesiąt tysięcy śrebrników.
20. Tak potężnie rosło * słowo PAń-
skie i zmacniało się. * Izai. 55, 11.
Dzie. 6, 7. r. 12, 24.
IV. 21. A gdy się to dokonało, posta-
nowił Paweł w duchu, aby przeszed-
szy Macedonią i Achaią, szedł do Ie-
ruzalemu, mówiąc: Iż potym gdy tam
będę, muszę i Rzym widzieć.
22. A posławszy do Macedonii dwu
z tych, którzy mu służyli, Tymoteu-
sza i Erasta, sam do czasu został w
Azyi.
23. A pod on czas stał się rozruch
niemały około drogi Bożéy.
V. 24. Albowiem niektóry złotnik,
imieniem Demetryusz, który robił
kościoły śrebrne Dyany, niemały
zysk przywodził rzemieślnikom;
25. Których zgromadziwszy i inne,
którzy takież rzemiesło robili, rzekł:
Mężowie! wiecie, iż z tego rzemiesła
mamy dostatki nasze.
26. A widzicie i słyszycie, że nie
tylko w Efezie, ale mało nie po wszy-
stkiéy Azyi ten Paweł namówił i od-
wrócił wielki lud, mówiąc: Że to nie
są * bogowie, którzy są rękami uczy-
nieni. * 2 Moy. 20, 3. 3 Moy. 19, 4.
r. 26, 1. 5 Moy. 5, 8. Ps. 97, 7. Izai.
40, 18. Abak. 2, 18.
27. Przetoż nam się obawiać potrze-
ba, aby nie tylko rzemiesło nasze w
lekkie poważenie nie przyszło, ale a-
by i kościół wielkiéy bogini Dyany
nizacz nie był poczytany, a żeby nie
przyszło do skazy dostoieństwo iéy,
którą wszystka Azya i wszystek świat
chwali.
28. A słuchaiąc tego, i będąc pełni
gniewu, krzyknęli, mówiąc: Wielka
iest Dyana Efeska!
VI. 29. I było pełno po wszystkiém
mieście zamięszania, i wpadli iedno-
myślnie na plac, porwawszy Gaia i *
Ary-

Arystarcha, Macedończyki, podrożne towarzysze Pawłowe.
* Dzie. 20, 4. r. 27, 2.

30. A gdy Paweł chciał wniść do pospólstwa, nie dopuścili mu uczniowie.

31. A niektórzy też z przednieyszych mężów Azyyskich, będąc mu przyiacielmi, posławszy do niego, prosili, go, aby nie wychodził na plac.

32. Tedy iedni tak a drudzy inaczéy wołali; albowiem ona gromada była zamięszana, a więcéy ich nie wiedziało, dla czego się zbieżeli.

33. A z onéy zgrai wywlekli Aleksandra, którego popychali Zydowie; a Aleksander skinąwszy ręką, chciał dać sprawę ludowi.

34. Ale gdy poznali, iż był Zydem, wszczął się iednostayny głos od wszystkich, iakoby przez dwie godziny wołaiących: Wielka iest Dyana Efeska!

35. Tedy Pisarz uśmierzywszy onę zgraię, rzekł: Mężowie Efescy! i któryż iest człowiek, coby nie wiedział, iż miasto Efeskie opieka się kościołem wielkiéy bogini Dyany, i obrazem, który spadł od Iowisza?

36. A ponieważ się temu nikt sprzeciwić nie może, słuszna, abyście się uspokoili a nic skwapliwie nie czynili.

37. Albowiemeście przywiedli tych mężów, którzy nie są ani świętokradcami, ani bluźniercami bogini waszéy.

38. A ieźli Demetryusz i ci, którzy z nim są rzemieślnicy, maią co przeciw komu, wszak bywa prawo, są też Starostowie, niechże iedni drugich pozywaią.

39. Ieźli się też o czém inszém pytacie, to się może w porządném zgromadzeniu odprawić.

40. Albowiem trzeba się obawiać, abyśmy oskarżeni nie byli o rozruch dzisieyszy, gdyż niemasz żadnéy przyczyny, z któréybyśmy mogli dać sprawę, żeśmy się tu zbiegli. A to powiedziawszy, rozpuścił ono zgromadzenie.

ROZDZIAŁ XX.

I. S. Paweł biorąc się do Macedonii 1-6. II. a w Troadzie aż do północy ucząc 7. 8. III. Eytychusa, który z okna spadł, wskrzesił 9-14. IV. a do Miletu przyszedłszy, i zwoławszy Biskupów 15-22. V. co się z nimi, i z nim samym [illegible]iać miało opowiedział 23-38.

A gdy się on rozruch uciszył, zwoławszy Paweł uczniów, i z nimi się pożegnawszy, wyszedł ztamtąd, aby szedł * do Macedonii. *1Tym.1,3.

2. A przeszedłszy one strony, i napomniawszy ie szerokiemi słowy, przyszedł do Grecyi.

3. A tam zmieszkawszy przez trzy miesiące, gdzie nań Zydowie zasadzkę uczynili, gdy miał płynąć od Syryi, umyślił się powrócić przez Macedonią.

4. I puścił się z nim aż do Azyi Sopater, Bereeńczyk, a z Tessalończyków * Arystarchus i Sekundus i Gaius Derbeyczyk i Tymoteusz; * Dzie. 19, 29. r. 27, 2.

5. A z Azyańczyków Tychykus i Trofimus, którzy wprzód poszedłszy, czekali nas w Troadzie.

6. A my po dniach przaśników odpłynęliśmy z Filippowa, i przyszliśmy do nich do Troady za pięć dni, gdzieśmy zmieszkali siedm dni.

II. 7. Tedy w pierwszy dzień po sabbacie, gdy się uczniowie zgromadzili na łamanie * chleba, Paweł rozmawiał z nimi, maiąc iść precz nazaiutrz, i przedłużył mowę aż do północy.
* Dzie. 2, 42.

8. A było wiele lamp na onéy sali. gdzie byli zgromadzeni.

III. 9. Tam siedząc niektóry młodzieniec, imieniem Eytychus, w oknie; będąc ciężkim snem zdięty, gdy tak Paweł długo mówił, snem zmorzony spadł na dół z trzeciego piętra, i podniesiony iest umarły.

10. A Paweł zstąpiwszy na dół, przypadł nań, a uiąwszy go, rzekł: Nie trwóżcie się; boć w nim iest dusza iego.

11. A wstąpiwszy zasię, łamał chléb, i iadł, i kazał im długo aż do świtania; potym odszedł precz.

12. I przywiedli onego młodzieńca żywego: i byli nader ucieszeni.

13. A my przyszedłszy wprzód do okrętu, puściliśmy się do Assonu, abyśmy ztamtąd wzięli Pawła; albowiem tak był postanowił, maiąc sam pieszo iść.

14. A gdy się z nami zszedł w Assonie, wziąwszy go, przyiechaliśmy do Mityleny.

IV. 15. A ztamtąd odpłynąwszy, drugiego dnia przyszliśmy przeciw Chyu, a trze-

a trzeciego dnia przypłynęliśmy do Samu, a pomieszkawszy w Trogillu, nazaiutrz przyszliśmy do Miletu.

16. Albowiem Paweł umyślił był minąć Efez, aby mu nie przyszło czasu trawić w Azyi; bo się kwapił, ieżliby mu można, aby na dzień świąteczny był w Jeruzalemie.

17. Tedy z Miletu posławszy do Efezu, przyzwał do siebie Starszych zborowych;

18. Którzy gdy do niego przyszli, rzekł im: Wy wiecie od pierwszego dnia, któregom przyszedł * do Azyi, iakom z wami po wszystek czas był.
* Dzie. 19, 10.

19. Służąc PANU ze wszelką unizonością i z wielą łez i pokus, które na mię przychadzały z zasadzek Zydowskich.

20. Iakom się nie schraniał * niczego, coby było pożyteczno, abym wam nie oznaymił, i nie uczył was iawnie i po domach.

21. Swiadectwo wydawaiąc i Zydom i Grekom o pokucie ku * Bogu i o wierze w PANA naszego, IEzusa Chrystusa. * Łuk. 24, 47.

22. A oto, teraz ia będąc związany duchem, idę do Ieruzalemu nie wiedząc co tam na mię przyiść ma.

V. 23. Tylko że Duch święty po mieściech * świadczy, powiadaiąc, że mnie więzienie i uciski czekaią.
r. 21, 4.

24. Wszakże ia na nic nie dbam i nie iest mi tak droga dusza moia, bym tylko bieg móy * z radością wykonał i posługę, którąm ** wziął od PANA IEzusa, na oświadczenie Ewangielii łaski Bożéy. * 2 Tym. 4, 7.
** Gal. 1, 12. Tyt. 1, 3.

25. A teraz oto ia wiem, że iuż więcéy nie oglądacie oblicza moiego wy wszyscy, między którymim chodził, każąc królestwo Boże.

26. Przetoż oświadczam się wam dnia dzisieyszego, żem ia iest * czysty od krwi wszystkich. * 1 Sam. 12, 5.
2 Sam, 3, 28. Ezech. 33, 9.

27. Albowiem nie chroniłem się, żebym wam nie miał oznaymić wszelkiéy rady Bożéy.

28. Pilnuycież tedy samych siebie, i wszystkiéy trzody, w którey was Duch święty postanowił Biskupami, abyście paśli zbór Boży, którego nabył przez własną krew.

29. Boć ia to wiem, że po odeyściu moiém wnidą między was * wilcy okrutni, którzy trzodzie folgować nie będą. * 2 Piotr. 2, 1.

30. A z was samych * powstaną mężowie, mówiący rzeczy przewrotne, aby za sobą pociągnęli ucznie.
* 1 Ian. 2, 19.

31. Przetoż czuycie, pomniąc, żem przez trzy lata w nocy i we dnie nie przestawał napominać ze łzami każdego z was.

32. A teraz, bracia! poruczam was Bogu i słowu łaski iego, który może pobudować i dać wam dziedzictwo między wszystkimi poświęconymi.

33. Srébra * albo złota, albo szaty nie pożądałem od nikogo.
* 1Kor. 9, 12. 2Kor. 11, 7. r. 12, 13.

34. Owszem * sami wiecie, że moim potrzebom, i tych, którzy są zemną, służyły te ręce. * 1 Kor. 4, 12.
1 Tess. 2, 9. 2 Tess. 3, 8.

35. Wszystkomci wam okazał, iż tak pracuiąc, musimy podeymować słabe, a pamiętać na słowa PAna IEzusowe, że on rzekł: Szczęśliwsza iest rzecz dawać, niżeli brać.

36. A to powiedziawszy, klęknął na kolana * swoie, i modlił się z nimi wszystkimi. * Dzie. 21, 5.

37. I stał się wielki płacz wszystkich, a upadaiąc na szyię Pawłowę, całowali go.

38. Smęcąc się bardzo, naywięcéy z tych słów, które im rzekł, że iuż więcéy nie mieli oglądać oblicza iego. I prowadzili go do okrętu.

Rozdział XXI.

I. S. Paweł iadąc do Ieruzalemu 1-7. II. w Cezaryi do Filippa Ewangielisty wstąpił 8. 9. III. któremu więzienie Agabus przepowiedział 10-16. IV. A przybywszy do Ieruzalemu 17 - 25. V. i do kościoła wstąpiwszy 26. VI. gdy był od Zydów poimany 27 - 30. VII. przez Lizyasza, Rotmistrza, wybawiony iest 31 - 40.

A gdyśmy odiechali, rozstawszy się z nimi, prosto iadąc, przyiechaliśmy

liśmy do Kou, a nazaiutrz do Rodu, a ztamtąd do Patary.
2. A tam znalazłszy okręt, który miał płynąć do Fenicyi, wsiadłszy weń, iechaliśmy.
3. A gdy się nam ukazał Cypr, tedy zostawiwszy go po lewéy stronie, płynęliśmy do Syryi, i przypłynęliśmy do Tyru; albowiem tam z okrętu towary składać miano.
4. A znalazłszy uczznie, zmieszkaliśmy tam siedm dni; którzy mówili Pawłowi * przez ducha, aby nie chodził do Ieruzalemu. * Dzie. 20, 23.
5. Ale gdyśmy przemieszkali one dni, wyszedłszy, poszliśmy, a wszyscy nas prowadzili z żonami i z dziatkami aż za miasto, a klęknąwszy na kolana * na brzegu, modliliśmy się.
* Dzie. 20, 36.
6. A pożegnawszy się iedni z drugimi, wstąpiliśmy w okręt, a oni się wrócili do domu.
7. A my odprawiwszy płynienie z Tyru, przypłynęliśmy do Ptolemaidy, a pozdrowiwszy bracią, zmieszkaliśmy u nich przez ieden dzień.
II. 8. A nazaiutrz wyszedszy Paweł i my, którzyśmy z nim byli, przyszliśmy do Cezaryi, a wszedszy w dom Filipa * Ewangielisty, który był ieden z onych siedmi, zostaliśmy u niego.
* Dzie. 6, 5.
9. A ten miał cztery córki panny, które prorokowały.
III. 10. A gdyśmy tam przez nie mało dni zmieszkali, przyszedł z Iudskiéy ziemi Prorok niektóry, * imieniem Agabus. * Dzie. 11, 28.
11. Ten przyszedszy do nas, i wziąwszy pas Pawłów a związawszy sobie ręce i nogi, rzekł: To mówi Duch święty: Męża, którego iest ten pas, tak zwiążą w Ieruzalemie Zydowie, i podadzą go w ręce Poganom.
12. A gdyśmy to usłyszeli, prosiliśmy i my i ci, którzy na oném mieyscu byli, aby on nie chodził do Ieruzalemu.
13. Tedy odpowiedział Paweł: Cóż czynicie płacząc i serce mi psuiąc? Albowiem ia nie tylko bydź związanym, ale i umrzeć * iestem gotowy w Ieruzalemie dla imienia PAna IEzusowego. * Dzie. 20, 24.
14. A gdy się on nie dał namówić, daliśmy pokóy, mówiąc: Niech się stanie wola PAńska.
15. A po onych dniach, wziąwszy rzeczy swoie, szliśmy do Ieruzalemu.
16. A szli z nami i niektórzy uczniowie z Cezaryi, wiodąc z sobą tego, u któregośmy gospodą stać mieli, nieiakiego Mnazona Cypryyczyka, starego ucznia.
IV. 17. A gdyśmy przyszli do Ieruzalemu, wdzięcznie nas bracia przyięli.
18. A nazaiutrz wszedł z nami Paweł do Iakuba, gdzie się byli wszyscy Starsi zeszli.
19. Które pozdrowiwszy, rozpowiedział im wszystko porządnie, co Bóg uczynił między Pogany przez usługę iego.
20. Co oni usłyszawszy, chwalili PANA i rzekli mu: Widzisz, bracie! iako iest wiele tysięcy Zydów, którzy uwierzyli; a ci wszyscy gorliwi są miłośnicy zakonu.
21. Ale o tobie wzięli sprawę, że odwodzisz od Moyżesza wszystkich tych Zydów, którzy są między Pogany, mówiąc, że nie maią obrzezywać dziatek, ani maią chodzić według ustaw zakonnych.
22. Cóż tedy iest? Konieczność się musi zeyść lud; bo usłyszą, żeś przyszedł.
23. A przetoż czyń to, coć mówiemy: Mamy tu czterech mężów, którzy na sobie * ślub maią;
*3Moy.27,1.2. 4Moy.6,18. r.30,3.
24. Tych wziąwszy do siebie, oczyść się z nimi i uczyń nakład na nie, aby ogolili głowy; a poznaią wszyscy, że to, co o tobie słyszeli, nic nie iest, ale że i ty sam chodzisz przestrzegaiąc zakonu.
25. A o tych, którzy uwierzyli z Poganów, myśmy pisali, stanowiąc, aby nic takowego nie zachowywali, tylko aby się wystrzegali tego, co iest ofiarowano * bałwanom, i od krwi i od rzeczy dawionych i od wszeteczeństwa. * Dzie. 15, 20. 29.
V. 26. Tedy Paweł wziąwszy z sobą one męże, nazaiutrz oczyściony będąc z nimi, wszedł do kościoła, opowiadaiąc wypełnienie dni * oczyścienia,

aż za każdego z nich oddana była ofiara. * 4 Moy. 6, 13.
VI. 27. A gdy się miało wypełnić
siedm dni, niektórzy Zydowie z Azyi,
uyrzawszy go w kościele, wzburzyli
wszystek lud i wrzucili nań ręce,
28. Wołaiąc: Mężowie Izraelscy, ratuycie! Tenci to iest człowiek, który
przeciwko ludowi i zakonowi i mieyscu temu wszystkich wszędy uczy,
nad to i Greki wprowadził do kościoła, i splugawił to mieysce święte.
29. Albowiem przed tém widzieli z
nim w mieście Trofima Efeskiego, o
którym mniemali, żeby go Paweł
wprowadził do kościoła.
30. I wzruszyło się miasto wszystko,
i zbiegł się lud; a poimawszy Pawła,
wywlekli go precz z kościoła, a zatém
zaraz drzwi zamkniono.
VIII. 31. A gdy się starali, iakoby go
zabili, dano znać Hetmanowi woyska, iż się wzruszyło wszystko Ieruzalem.
32. Który zarazem wziąwszy z sobą
żołnierze i setniki, przybieżał do nich.
A oni uyrzawszy Hetmana i żołnierze,
przestali Pawła bić.
33. Tedy Hetman przybliżywszy się,
poimał go i kazał go dwiema łańcuchami związać, i wywiadował się,
ktoby był i coby uczynił?
34. A iedni tak, drudzy inaczéy między ludem wołali; a gdy się nic pewnego dla zgiełku dowiedzieć nie
mógł, rozkazał go wieść do obozu.
35. A gdy był u wschodu, przydało
się, że go prawie żołnierze nieśli dla
gwałtu onego ludu.
36. Albowiem wielki lud szedł za
nim, wołaiąc: Zgładź * go.
* Dzie. 22, 22.
37. A gdy miał bydź Paweł prowadzony do obozu, rzekł Hetmanowi: A
godzi mi się co mówić do ciebie? A on
rzekł: Umiesz po Grecku?
38. I nie tyżeś iest on * Egipczanin,
któryś przed tymi dniami uczynił rozruch, i wywiodłeś na puszczą cztery
tysiące mężów zbóyców? * Dzie. 5, 36.
39. A Paweł rzekł: Iamci iest człowiek Zyd Tarseńczyk, * mieszczanin
nie z podłego miasta w Cylicyi; przetoż proszę cię, dopuść mi mówić do
ludu. * Dzie. 9, 11. r. 22, 3.
40. A gdy on dopuścił, Paweł stoiąc
na wschodzie, skinął ręką na lud. A
gdy było wielkie milczenie, uczynił
rzecz do nich Zydowskim ięzykiem,
mówiąc:

Rozdział XXII.

I. S. Pawła poczet wiary swoiéy wydawaiącego 1 - 21. II. z przodku Zydowie słuchali 22. III. potym kwoli
ich wołaniu rózgami był ubity 23. 24.
IV. który dawszy znać, że iest mieszczanem Rzymskim 25 - 28. V. strachu nabawił nieprzyiaciół swoich 29.
VI. z oków uwolniony był, a nazaiutrz przed sąd stanął 30.

Mężowie bracia i oycowie! słuchaycie moiéy, którą teraz do was czynię, obrony.
2. A gdy usłyszeli, iż do nich rzecz
czynił Zydowskim ięzykiem, tém się
bardziéy uciszyli. I rzekł:
3. Iamci iest mąż Zyd, * urodzony
w Tarsie Cylicyiskiém, lecz wychowany w mieście tém u nóg ** Gamalielowych, wyćwiczony dostatecznie
w zakonie oyczystym, gorliwym
będąc miłośnikiem Bożym, iako wy
wszyscy dziś iesteście.
* 2 Kor. 11. 22. ** Dzie. 5, 34.
4. Którym * prześladował tę drogę
aż na śmierć, wiążąc i podawaiąc do
więzienia i męże i niewiasty,
* Dzie. 8, 3. r. 9, 2. r. 26, 9. 10. 1 Kor. 15, 9. Gal. 1, 13. 1 Tym. 1, 13.
5. Iako mi tego i naywyższy Kapłan
iest świadkiem, i wszyscy Starsi, od
których też listy wziąwszy do braci,
iechałem do Damaszku, abym i te,
którzy tam byli, związane przywiódł
do Ieruzalemu, aby byli karani.
6. I stało się, gdym iechał i gdym się
przybliżał do Damaszku o południu,
że znagła ogarnęła mię światłość wielka z nieba.
7. I upadłem na ziemię, a usłyszałem
głos mówiący do mnie: Saulu! Saulu!
czemu mię prześladuiesz?
8. A iam odpowiedział: Ktoś iest
PAnie? I rzekł do mnie: Iam iest IEzus Nazareński, którego ty prześladuiesz.
9. A ci, którzy byli zemną, acz widzieli światłość i polękali się, ale

głosu nie słyszeli onego, który zemną mówił.
10. I rzekłem: Cóż uczynię, PAnie? A PAN rzekł do mnie: Wstań; idź do Damaszku, a tamci powiedzą o wszystkiém, co postanowiono, abyś ty uczynił.
11. A gdym nie widział przed iasnością światłości onéy, będąc prowadzony za rękę od tych, co zemną byli, przyszedłem do Damaszku.
12. Tam nieiaki Ananiasz, * mąż pobożny według zakonu, maiąc świadectwo od wszystkich Zydów tam mieszkaiących, * Dzie. 9, 10.
13. Przyszedszy do mnie i przystąpiwszy, rzekł mi: Saulu bracie, przeyrzyi! A iam téyże godziny weyrzał nań.
14. A on rzekł: Bóg oyców naszych obrał cię, abyś poznał wolą iego, a iżbyś oglądał onego sprawiedliwego, i słuchał głosu z ust iego.
15. Albowiem mu będziesz świadkiem u wszystkich ludzi, tego, coś widział i słyszał.
16. Przetoż teraz cóż odwłaczasz? Wstań, a ochrzciy się, a omyy grzechy twoie, wzywaiąc imienia * Pańskiego. *Ioel.2,32. Rzym.10,13.
17. I stało się potém, gdym się wrócił * do Ieruzalemu, a modliłem się w kościele, żem był w zachwyceniu. * Dzie. 9, 26.
18. I widziałem go mówiącego do siebie: Spiesz się, a wynidź rychło z Ieruzalemu, ponieważ świadectwa twego nieprzyimą o mnie.
19. A iam rzekł: PANIE! onić wiedzą, * żemci ia podawał do więzienia, i biiał w bożnicach te, którzy wierzyli w cię. * Dzie. 8, 3.
20. I gdy wylewano * krew Szczepana, świadka twoiego, iam też przy tém stał, i zezwalałem na zabicie iego, i strzegłem szat tych, którzy go zabiiali. * Dzie. 7, 58. 59.
21. I rzekł do mnie: Idźże; boć ia cię do Poganów * daleko poślę. *Dzie.9, 15. Gal.1,15.16. 1Tym.2,7. 2Tym.1,11.
II. 22. A słuchali go aż do tego słowa, i podnieśli głos swóy, mówiąc: Zgładź z ziemi * takiego; bo nie słuszna, aby miał żyć. * Dzie. 21, 36.
III. 23. A gdy oni wołali, i miotali szaty, i ciskali proch na powietrze,
24. Rozkazał go Hetman wieść do obozu, i kazał go biczmi sprobować, żeby się dowiedział, dla któréyby przyczyny nań tak wołano.
IV. 25. A gdy go rościągniono, aby go biczmi bito, rzekł Paweł do Setnika, który tuż stał: Izali się wam godzi człowieka Rzymianina nieosądzonego biczmi bić?
26. Co usłyszawszy Setnik, przystąpiwszy do Hetmana, powiedział mu, mówiąc: Patrz, co czynisz; boć ten człowiek iest Rzymianinem.
27. A przystąpiwszy Hetman, rzekł mu: Powiedz mi, ieżliś ty iest Rzymianinem? A on rzekł: Tak iest.
28. I odpowiedział Hetman: Iam za wielką summę tego mieyskiego prawa dostał. A Paweł rzekł: A iam się Rzymianinem i urodził.
V. 29. A wnetże odstąpili od niego ci, którzy go mieli wziąć na proby. Do tego, i Hetman się bał, dowiedziawszy się, że był Rzymianinem, a iż go był kazał związać.
VI. 30. A tak nazaiutrz chcąc się pewnie dowiedzieć tego, o coby był oskarzony od Zydów, uwolnił go od onych związek, i rozkazał się zeyść przednieyszym Kapłanom i wszystkiéy Radzie ich, a wywiodłszy Pawła, stawił go przed nimi.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Pawła o sobie sprawę dawaiącego 1. II. Ananiasz uderzyć rozkazał 2-4. III. Paweł obmówiwszy się 5. IV. mówił o zmartwychwstaniu 6. V. Zkąd się stało rozerwanie między oskarzycielami Pawłowymi 7-13. VI. Zydzi nań zasadzkę uczynili 14-19. VII. czego dowiedziawszy się Hetman 20-22. VIII. Odesłał go nocą do Cezaryi Feliksowi Staroście 23-35.

A Paweł pilnie patrząc na onę Radę, rzekł: Mężowie bracia ia ze wszystkiego * sumienia dobrego chodziłem przed Bogiem aż do dnia tego. * Dzie. 24, 16.
II. 2. Tedy Ananiasz, naywyższy Kapłan, rozkazał go tym, którzy przy nim stali, * bić w gębę. *1Król.22,24. Ier.20,2. Ian.18,22.

3. Te-

3. Tedy rzekł Paweł do niego: U-
derzy cię Bóg, ściano pobielana! i ty
* siedzisz, sądząc mię według zakonu,
a rozkazuiesz mię bić przeciwko za-
konowi? * 3 Moy. 19, 15.
4. Zatym ci, którzy tam stali, rze-
kli: Naywyższemu Kapłanowi Boże-
mu złorzeczysz?
III. 5. A Paweł rzekł: Nie wiedziałem
bracia! żeby był naywyższym Kapła-
nem; bo napisano: Książęciu ludu
twego * złorzeczyć nie będziesz.
* 2 Moy. 22, 28.
IV. 6. A poznawszy Paweł, że ich ie-
dna część była Saduceuszów, a druga
Faryzeuszów, zawołał w onéy Ra-
dzie: Mężowie bracia! iam iest Fary-
zeusz, * syn Faryzeuszów; o nadzieię i
o powstanie ** umarłych mię tu dziś
sądzą. * Dzie. 26, 5. Fil. 3, 5.
** Dzie. 24, 21.
V. 7. A gdy on to mówił, wszczął się
rozruch między Faryzeuszami i Sadu-
ceuszami, i rozerwało się ono mnó-
stwo.
8. Albowiem * Saduceuszowie mó-
wią, iż niemasz zmartwychwstania,
ani Anioła, ani ducha; ale Faryzeu-
szowie to oboie wyznawaią.
*Matt.22,23. Mark.12,18. Łuk.20,27.
9. I wszczęło się wołanie wielkie. A
powstawszy Nauczeni w piśmie z stro-
ny Faryzeuszów, spierali się mówiąc:
Niceśmy * złego nie znaleźli w tym
człowieku; i ieźli mu co powiedział
duch albo Anioł, nie walczmyż z
Bogiem. * Dzie. 25, 25. r. 26, 31.
10. A gdy się wszczął wielki rozruch,
obawiaiąc się Hetman, aby Pawła
między sobą nie rozszarpali, rozkazał
iść żołnierzom na dół, a wydrzeć go
z pośrzodku ich, i odwieść do obozu.
11. A drugiéy nocy stanąwszy * przy
nim PAn, rzekł: Bądź dobrego serca
Pawle! albowiem iakoś o mnie świad-
czył w Ieruzalemie, tak musisz świad-
czyć i w Rzymie. * Dzie. 18, 9.
12. A gdy był dzień, zszedłszy się
niektórzy z Zydów, zawiązali się klą-
twą, mówiąc: Ze nie mieli ieść ani
pić, ażby Pawła zabili.
13. A było ich więcéy niż czterdzie-
ści, którzy to przysiężenie uczynili.
VI. 14. Którzy przyszedłszy do prze-
dnieyszych Kapłanów, i do Starszych,
rzekli: Klątwąśmy się zawiązali, że
nic nie ukąsimy, ażbyśmy Pawła
zabili.
15. Przetoż wy teraz daycie znać
Hetmanowi z pozwoleniem wszy-
stkiéy Rady, aby go iutro do was
wywiodł, iakobyście się chcieli do-
stateczniéy wywiedzieć o sprawach
iego, a my, pierwéy niż tu przyi-
dzie, gotowiśmy go zabić.
16. A gdy usłyszał siestrzeniec Pa-
włów o téy zasadzce, przyszedł, a
wszedłszy do obozu, oznaymił to
Pawłowi.
17. Tedy Paweł zawoławszy iedne-
go z Setników, rzekł: Zaprowadź te-
go młodzieńca do Hetmana, bo mu
coś ma powiedzieć.
18. A tak on wziąwszy go, wiódł go
do Hetmana i rzekł: Paweł więzień,
zawoławszy mię, prosił, abym tego
młodzieńca przywiódł do ciebie, któ-
ryć ma coś powiedzieć.
19. Tedy Hetman wziąwszy go za
rękę, i ustąpiwszy na stronę, wywia-
dował się: Cóż to iest, co mi masz po-
wiedzieć.
VII. 20. A on rzekł: Postanowili Zy-
dowie prosić cię, abyś iutro wywiódł
Pawła przed Radę, iakoby się chcieli
co dostatecznieyszego wywiedzieć o
nim.
21. Ale ty nie pozwalay im tego; bo
się nań nasadziło z nich więcéy niż
czterdzieści mężów, którzy się klą-
twą zawiązali, iż nie maią ani ieść ani
pić, ażby go zabili; i są iuż pogotowiu,
czekaiąc od ciebie odpowiedzi.
22. Tedy Hetman odprawił onego
młodzieńca, przykazawszy mu, aby
tego przed nikim nie powiadał, iż mu
to oznaymił.
VIII. 23. A zawoławszy dwu niektó-
rych z Setników, rzekł: Nagotuycie
dwieście żołniérzów, aby szli aż do
Cezaryi; do tego siedmdziesiąt ie-
żdnych i dwieście drabantów na trze-
cią godzinę w nocy;
24. Nagotować téż bydlęta, aby wsa-
dziwszy Pawła na nie, zdrowo go za-
prowadzono do Feliksa Starosty.
25. Napisawszy list w ten sposób:
26. Klaudyusz Lizyasz naymożniey-
szemu Staroście Feliksowi zdrowia
życzy.

27. Tego męża * poimanego od Zydów, gdy iuż od nich miał bydź zabity, przypadłszy z rotą, odiąłem go, dowiedziawszy się, iż iest Rzymianinem. * Dzie. 21, 32.

28. A chcąc wiedzieć przyczynę, dla któréyby * nań skarzyli, wywiodłem go przed ich Radę; * Dzie. 22, 30.

29. I znalazłem, że nań skarzą o iakieś gadki z strony zakonu ich, a że niema żadnéy winy, * dla któréyby był godzień śmierci albo więzienia. * Dzie. 25, 25. r. 26, 31.

30. A gdy mi powiedziano o zasadzce, którą mieli uczynić Zydzi na tego męża, zarazem go posłał do ciebie, opowiedziawszy też tym, co nań skarzyli, aby przed tobą mówili to, coby przeciwko niemu mieli. Miéy się dobrze.

31. Zołniérze tedy tak, iako im było rozkazano, wziąwszy Pawła, prowadzili go nocą do Antypatrydy.

32. A nazaiutrz, zostawiwszy ieźdno, aby z nim iechali, wrócili się do obozu.

33. Którzy przyiechawszy do Cezaryi a oddawszy list Staroście, stawili przed nim i Pawła.

34. A Starosta list przeczytawszy, spytał go, z któréyby był krainy, a zrozumiawszy, że był z Cylicyi,

35. Rzekł: Będę cię słuchał, gdy też przybędą ci, którzy na cię skarzą. I rozkazał go strzedz na ratuszu Herodowym.

Rozdział XXIV.

I. Tertullus skarzy na Pawła 1-9. II. Paweł się broniąc 10-24. III. Staroście i iego żonie Chrystusa opowiadał 25. IV. Felix nie wziąwszy pieniędzy, których się spodziewał 26. V. z starostwa odieżdżaiąc, Pawła w więzieniu zostawił 27.

A po piąci dniach iechał naywyższy Kapłan Ananiasz * z Starszymi i z Tertullem nieiakim Prokuratorem, którzy stanęli przed Starostą przeciwko Pawłowi. * Dzie. 23, 2.

2. A gdy był pozwany, począł nań skarzyć Tertullus, mówiąc:

3. Ponieważeśmy wielkiego pokoiu dostąpili, i wiele się dobrego temu narodowi stało przez twoię opatrzność, i zawsze i wszędy to ze wszelakiém dziękowaniem przyznawamy, wielmożny Felixie!

4. Ale żebym cię długo nie bawił, proszę, abyś nas maluczko posłuchał według zwykłéy twoiéy ludzkości.

5. Albowiemeśmy znaleźli tego męża zaraźliwego, i wszczynaiącego rozruch między wszystkimi Zydami po wszystkim świecie, i hersta téy sekty * Nazareyczyków. * Dzie. 28, 22.

6. Który się też ważył splugawić kościół; któregośmy też poimawszy, według zakonu naszego chcieli sądzić.

7. Lecz przyszedszy Hetman Lizyasz z wielką mocą, wziął go z rąk naszych,

8. Rozkazawszy tym, którzy nań skarzą, iść do ciebie, od którego się ty sam będziesz mogł, wywiaduiąc się, dowiedzieć tego wszystkiego, o co my nań skarzymy.)

9. Na co się zgodzili i Zydowie, mówiąc: Ze się tak rzecz ma.

II. 10. Tedy Paweł odpowiedział, gdy nań Starosta skinął, aby mówił: Od wielu lat wiedząc cię bydź sędzią tego narodu, tém ochotniéy dam sprawę o tém, co się mnie dotycze.

11. Gdyż ty wiedzieć możesz, iż niemasz więcéy dni tylko dwanaście, iakom ia przyszedł do Ieruzalemu, abym się modlił.

12. Do tego ani mię znaleźli w kościele z kim gadaiącego albo buntuiącego lud, ani w bożnicach ani w mieście;

13. Ani tego mogą dowieść, o co tu teraz na mię skarzą.

14. To iednak przed tobą wyznawam, ze według onéy drogi, którą oni powiadaią bydź heretyctwem, tak służę oyczystemu Bogu, wierząc wszystkiemu, cokolwiek napisano w zakonie i w prorocech,

15. Maiąc nadzieię w Bogu, że będzie, którego i oni czekaią, zmartwychwstanie i sprawiedliwych i niesprawiedliwych.

16. A sam się o to pilnie * staram, abym zawsze miał sumnienie bez obrażenia przed Bogiem i przed ludźmi. * Dzie. 23, 1.

17. A po wielu lat przyszedłem, abym przyniosł iałmużny * narodowi memu i ofiary. * Dzie. 11, 29. Rzym. 15, 26.

18. Na

18. Na tém znaleźli * mię w kościelę oczyścionego (nie z ludem ani z rozruchem) niektórzy Zydowie z Azyi,

* Dsie. 21, 27.

19. Którzy téż tu mieli stanąć przed tobą i skarzyć, ieźliby co mieli przeciwko mnie.

20. Albo niechay ci sami powiedzą, ieźli we mnie znaleźli iaką nieprawość, gdym stał przed Radą,

21. Oprócz tego iednego głosu, żem między nimi stoiąc, zawołał: Dla zmartwychwstania * umarłych ia dziś sądzony bywam od was.

* Dzie. 23, 6. r. 28, 20.

22. A usłyszawszy to Felix, odłożył sprawę ich, mówiąc: Gdy się o téy drodze dostateczniéy wywiem, kiedy tu Hetman Lizyasz przyiedzie, rozeznam sprawy wasze.

23. I rozkazał Setnikowi, aby strzegł * Pawła, i pofolgował mu, i aby nie bronił żadnemu z przyiaciół iego, posługować mu, albo go nawiedzać.

* Dzie. 27, 3. r. 28, 16.

24. A po kilku dni przyiechawszy Felix z Drusyllą, żoną swoią, która była Zydowka, kazał zawołać Pawła, i słuchał go o wierze w Chrystusa.

III. 25. A gdy on rzecz czynił o sprawiedliwości, i o powściągliwości i o przyszłym sądzie, uląkł się Felix i odpowiedział: Iuż teraz odeydź, a gdy czas upatrzę, każę cię zawołać.

IV. 26. A przy tém spodziewał się, że mu Paweł miał dać pieniądze, żeby go wypuścił, dla tego téż tém częściéy go wzywaiąc do siebie, rozmawiał z nim.

V. 27. A po wyiściu dwu lat miał po sobie Felix namiestnika, Porcyusa Festa; a chcąc sobie Felix łaskę ziednać u Zydów, zostawił Pawła w więzieniu.

Rozdział XXV.

I. Festus nastąpiwszy po Felixie 1-5. II. kazał sobie Pawła przywieść 6-9. III. Paweł do Cesarza apellował 10-13. IV. a Festus Agryppie Królowi sprawę Pawłowę przełożywszy 14-22. V. Pawła przedeń stawił, 23-25. VI. aby rozsądził sprawę iego 26. 27.

Tedy Festus wyiechawszy na państwo, po trzech dniach przyiechał do Ieruzalemu z Cezaryi.

2. I stawili się przed nim naywyższy Kapłan i przednieysi z Zydów przeciwko Pawłowi, i prosili go,

3. Ządaiąc łaski przeciwko niemu, aby go kazał przywieść do Ieruzalemu, uczyniwszy zasadzkę, aby go zabili na drodze.

4. Ale Festus powiedział: Iż Paweł iest pod strażą w Cezaryi, a iż sam tam w rychle poiedzie.

5. Którzy tedy, mówi, z was mogą, niechże z nami iadą; a ieźli iest iaka wina w tym mężu, niechże nań skarzą.

II. 6. A zmieszkawszy u nich nic więcéy tylko dziesięć dni, iechał do Cezaryi, a nazaiutrz usiadszy na sądzie, kazał Pawła przywieść,

7. Który gdy przyszedł, obstąpili go ci, którzy byli przyszli z Ieruzalemu Zydowie, przynosząc wiele i ciężkich skarg przeciwko Pawłowi, których dowieść nie mogli;

8. Gdyż on sprawę dawał * o sobie: Zem ani przeciwko zakonowi Zydowskiemu, ani przeciwko kościołowi, ani przeciwko Cesarzowi nic nie zgrzeszył. * Dzie. 24, 12. r. 28, 17.

9. Ale Festus chcąc sobie ziednać łaskę u Zydów, odpowiedziawszy Pawłowi, rzekł: Chceszże iść do Ieruzalemu, a tam o te rzeczy sądzony bydź przedemną?

III. 10. Ale Paweł rzekł: Przed sądem Cesarskim stoię, gdzie mię sądzić potrzeba; Zydówem niwczém nie ukrzywdził, iako i ty lepiéy wiesz.

11. Bo ieźlim w czém * nieprawy i co godnego śmierci uczynił, nie zbraniam się umrzeć; ale ieźli niemasz nic takiego z tych rzeczy, o które na mię skarzą, nikt mię im wydać nie może; apelluię do Cesarza. * Dzie. 28, 18.

12. Tedy Festus rozmówiwszy się z Radą, odpowiedział: Do Cesarzaś apellował? do Cesarza póydziesz.

13. A gdy wyszło kilka dni, Król Agryppa i Bernice przyiechali do Cezaryi, witać Festa.

IV. 14. A gdy tam niemało dni zmieszkali, Festus przełożył Królowi sprawę Pawłowę, mówiąc: Mąż niektóry zostawiony iest od Felixa w więzieniu.

15. Dla którego, gdym był w Ieruzalemie, stawili się przedemną przednieysi Kapłani i Starsi Zydowscy, prosząc o dekret przeciwko niemu.
16. Którymem odpowiedział, że tego nie maią w zwyczaiu Rzymianie, aby którego człowieka mieli wydać na stracenie, ażby pierwéy oskarżony miał przed sobą te, co nań skarżą, i danoby mu plac do odpowiedzi na to, w czém go winuią.
17. Gdy się tedy tu zeszli, bez wszelkiéy odwłoki nazaiutrz zasiadszy na sądzie, kazałem przywieść tego męża.
18. Przeciw któremu stanąwszy ci, co nań skarzyli, żadnéy winy nie przynieśli z tych, którychem się ia spodziewał.
19. Lecz iakieś spory o swoich zaboboniech mieli przeciwko niemu, i o nieiakim IEzusie umarłym, o którym Paweł twierdził, że żyw iest.
20. Ia tedy wątpiąc o tém, o czém ten spór był, rzekłem: Ieżliby chciał iść do Ieruzalemu, a tam o tém bydź sądzony.
21. Lecz iż Paweł apellował, aby zachowany był do Augustowego rozeznania, rozkazałem go chować, ażbym go posłał do Cesarza.
22. Zatym Agryppa rzekł do Festa: Chciałbym ia tego człowieka słyszeć. A on rzekł: Iutro go usłyszysz.
V. 23. Nazaiutrz tedy, gdy przyszedł Agryypa i Bernice z wielką okazałością, i weszli w dom sądowy z Hetmanami i mężami przednieyszymi miasta onego, na rozkazanie Festowe przywiedziono Pawła.
24. I rzekł Festus: Królu Agryppo, i wszyscy mężowie, którzyście tu z nami! widzicie tego, o którego mię wszystek lud Zydowski prosił, i w Ieruzalemie i tu wołaiąc, że nie słuszna, aby ten dłużéy żyć miał.
25. A ia zrozumiawszy, że nie uczynił * nic śmierci godnego, a iż i on tam apellował do Augusta, uczyniłem dekret, aby był posłany.
* Dzie. 23, 9. r. 26, 31.
VI. 26. O którym, cobym panu pewnego pisać miał, niemam. Przetoż kazałem go przed was przywieść, a nawięcéy przed cię Królu Agryppo! abym, po rozsądzeniu sprawy iego, miał co pisać.
27. Bo mi się nie słuszna widzi, posłać więźnia, a tego, o co go winuią, nie oznaymić.

ROZDZIAŁ XXVI.

I. Paweł przed Agryppą z młodych lat swoich sprawy 1 - 9. II. i powołanie swoie przekładał tak przeraźliwie 10 - 17. III. iż też serce królewskie poruszył 18 - 29. IV. iednak nic nie sprawiwszy, rozeszli się panowie sądząc go bydź niewinnym 30-32.

Zatym Agryppa rzekł do Pawła: Pozwalać się, abyś mówił sam od siebie. Tedy Paweł wyciągnąwszy rękę, taką sprawę dał:
2. Na to wszystko, z czego mię winuią Zydowie, Królu Agryppo! poczytam się bydź za szczęśliwego, iż dziś mam odpowiadać przed tobą.
3. A zwłaszcza żeś ty powiadom tych wszystkich, które są między Zydami, zwyczaiów i sporów; przetoż cię proszę, żebyś mię cierpliwie posłuchał.
4. Co się tedy tknie żywota mego od młodości, iaki był od początku między narodem moim w Ieruzalemie, wiedzą wszyscy Zydowie,
5. Będąc mi świadkami z dawna, (gdyby świadectwo wydać chcieli) iż według naydoskonalszéy sekty nabożeństwa naszego żyłem * będąc Faryzeuszem. * Filip. 3, 5.
6. A teraz o nadzieię * onéy obietnicy, oycom od Boga uczynionéy, stoię przed sądem; *1Moy.3,15. r.22,18. r.26,4. r.49,10. 5Moy.18,15. 2Sam.7, 12. Ps.132,11. Izai.4,2. r.7,14. r.9,6. Ier,23,5. r.33,15. Ezech.34,23. r.37, 24. Dan.9,24. Mich.5,2.
7. Któréy dwoienaście nasze pokolenie ustawicznie dniem i nocą służąc Bogu, maią nadzieię dostąpić; o tę nadzieię skarzą na mię Zydowie, o Królu Agryppo!
8. Cóż? za rzecz do wiary niepodobną u siebie sądzicie, że BOG umarłe wzbudza?
9. Mnieć się w prawdzie samemu zdało, żem był powinien przeciwko imieniowi IEzusa Nazareńskiego wiele przeciwnych rzeczy czynić.
II. 10. Com też * czynił w Ieruzalemie, i wielem ia Swiętych sadzał do wię-

więzienia, wziąwszy moc od przednieyszych Kapłanów; a gdy mieli bydź zabiiani, wotowałem przeciwko nim. * Dzie. 8, 3.

11. I po wszystkich bożnicach częstokroć ie trapiąc, przymuszałem bluźnić, a nader wściekle przeciwko nim postępuiąc, prześladowałem ie aż i do obcych miast.

12. W czém gdym też do Damaszku iechał, maiąc władzą i zlecenie od przednieyszych Kapłanów,

13. W południe w drodze będąc widziałem, o Królu! światłość * z nieba, iaśnieyszą nad iasność słoneczną, która oświeciła mię, i tych, którzy iechali ze mną. * Dzie. 9, 3.

14. A gdyśmy wszyscy upadli na ziemię, usłyszałem głos mówiący do siebie, a mówiący Zydowskim ięzykiem: Saulu! Saulu! przeczże mię prześladuiesz? trudno tobie przeciwko ościeniowi wierzgać.

15. A iam rzekł: Któś iest, PAnie? A on rzekł: Iam iest IEzus, którego ty prześladuiesz.

16. Ale wstań, a stań na nogach twoich; gdyżem ci się dla tego pokazał, abym cię uczynił sługą i świadkiem tak tych rzeczy, któreś widział, iako i innych, w którychci się pokażę,

17. Wyrywaiąc cię od tego ludu, i od Poganów, do których cię teraz posyłam,

III. 18. Ku otworzeniu oczu ich, aby się nawrócili z ciemności * do światłości, a z mocy szatańskiéy do Boga, aby tak wzięli odpuszczenie grzechów, i dział między poświęconymi przez wiarę, która iest w mię.
* Izai. 42, 6. r. 60, 1. 3.

19. Przetoż Królu Agryppo! nie byłem nie posłusznym temu niebieskiemu widzeniu.

20. Ale nayprzód tym, którzy są w Damaszku * i w Ieruzalemie i we wszystkiéy krainie Iudskiéy, i Poganom opowiadałem, aby pokutowali i nawrócili się * do Boga, czyniąc uczynki godne pokuty. *Dzie. 9, 19. 20. **Ier. 18, 8. Ezech. 18, 21. r. 33, 14. Matt. 3, 2. r. 4, 17. r. 9, 13. Łuk. 13, 3. r. 24, 47. Dzie. 2, 38. r. 3, 19. r. 17, 30. Rzym. 2, 4. 2Piotr. 3, 9. Obiaw. 2, 16. r. 3, 3.

21. Dla tych rzeczy Zydowie w kościele mię poimawszy, chcieli mię zabić.

22. Ale za pomocą Bożą ieszcze aż do dnia tego stoię, świadcząc i małemu i wielkiemu, nic nie mówiąc oprócz tego, co opowiedzieli Prorocy i Moyżesz, że się stać miało;

23. To iest, iż Chrystus * miał cierpieć, a będąc pierwszym z zmartwychwstania, ** opowiadać miał światłość ludowi temu i Poganom.
* Matt. 16, 21. ** 1 Kor. 1 , 20.

24. To gdy on ku obronie swoiéy powiedział, rzekł Festus głosem wielkim: Szaleiesz Pawle! wielka nauka przywodzi cię do szaleństwa.

25. Ale on rzekł: Nie szaleię naymożnieyszy Feście! aleć prawdziwe i zdrowe słowa powiadam.

26. Wie bowiem i Król o tych rzeczach, przed którym bezpiecznie mówię, gdyż nie tuszę, aby co z tych rzeczy u niego było tayno, ponieważ się to nie w kącie działo.

27. Wierzysz, Królu Agryppo! Prorokom? Wiem, iż wierzysz.

28. Zatym Agryppa rzekł do Pawła: Małobyś mnie nie namówił, żebym został Chrześcianinem.

29. Ale Paweł rzekł: Zyczyłbym od Boga, aby i w mału i w wielu, nie tylko ty, ale i wszyscy, którzy mię dziś słuchaią, stali się takimi, iakim i ia iest, oprócz tych związek.

IV. 30. A gdy on to rzekł, wstał Król, i Starosta, i Bernice, i ci, którzy siedzieli z nimi.

31. A ustąpiwszy na stronę, rzekli iedni do drugich, mówiąc: Nic godnego * śmierci albo więzienia, nie czyni ten człowiek. *Dzie. 23, 9. r. 25, 25.

32. Lecz Agryppa rzekł do Festa: Mogł ten człowiek bydź uwolniony, by był do Cesarza nie apellował.

Rozdział XXVII.

I. Pawłowi niebezpieczne żeglowanie opowiadaiącemu 1 - 10. II. niewierzono 11 - 13. III. potym od wiatrów porwani będąc, z okrętem się rozbili 14 - 33. IV. wszyscy iednak zdrowo do brzegu przypłynęli 34-44.

A gdy skazano, żebyśmy płynęli do Włoch, oddano i Pawła, i niektóre

które inne więźnie Setnikowi, imieniem Iuliuszowi, Roty Augustowéy.

2. Tedy wsiadłszy w okręt Adramiteński, maiąc płynąć podle krain Azyi, puściliśmy się od brzegu, a był z nami Arystarchus, * Macedończyk z Tessaloniki. * Dzie. 19, 29. r. 20, 4. Kol. 4, 10.

3. A drugiego dnia przypłynęliśmy do Sydonu, kędy Iuliusz ludzko się Pawłowi stawiwszy, pozwolił mu * iść do przyiaciół, aby wczasu zażył. * Dzie. 24, 23. r. 28, 16.

4. A ztamtąd się puściwszy, przypłynęliśmy pod Cypr, dla tego, że były wiatry przeciwne.

5. A przepłynąwszy ono morze, które iest podle Cylicyi i Pamfilii, przybyliśmy do Miry, miasta Licyyskiego.

6. A tam Setnik znalazłszy okręt Aleksandryyski, który płynął do Włoch, wsadził nas weń.

7. A gdyśmy przez wiele dni zwolna płynęli, a zaledwie przeciwko Knidowi przyiechali, przeto, że nam wiatr nie dopuszczał, podpłynęliśmy pod Kretę podle Salmonu.

8. A ledwie ią przeminąwszy, przyszliśmy na mieysce niektóre, które zowią piękne porty, od którego blisko było miasto Lasea.

9. A gdy czas niemały wyszedł, i iuż było niebezpieczne * żeglowanie, przeto, iż iuż był i post ** przeminął, napominał ie Paweł, * 2 Kor. 11, 25. 26. ** 3 Moy. 16, 29. 4 Moy. 29, 7.

10. Mówiąc do nich: Mężowie! widzę ia, iż z ukrzywdzeniem i z wielką szkodą nie tylko towarów i okrętu, ale też i dusz naszych będzie to żeglowanie.

II. 11. Iednak Setnik więcéy ufał sprawcy okrętu i Sternikowi, niż temu, co Paweł powiadał.

12. A gdy nie było portu sposobnego ku zimowaniu, wiele ich radę dawało, puścić się ztamtąd, owaby iakożkolwiek mogli przeprawiwszy się do Fenicyi, przezimować u portu Kreteńskiego, który leży między wiatrem południowym i zachodniowym.

13. A gdy powionął wiatr z południa, mniemaiąc, że swego przedsięwzięcia dopięli, puściwszy się od brzegu, płynęli blisko Krety.

III. 14. Lecz nie długo potym uderzył na nie wiatr gwałtowny, który zowią Eyroklidon.

15. A gdy był okręt porwany, a nie mogł się oprzeć wiatrowi, puściwszy się płynęliśmy.

16. A gdyśmy pod niektóry mały wysep przypłynęli, który zowią Klauda, ledwieśmy mogli bacik zatrzymać.

17. Który wciągnąwszy, ratunku używali, podpasawszy okręt, a boiąc się, żeby nie wpadł na bak, spuściwszy żagle, tak płynęli.

18. A iż z nami nawalności bardzo miotały, nazaiutrz towary wyrzucili.

19. A trzeciego dnia rękami naszemi okrętowe naczynia wyrzuciliśmy.

20. Lecz gdy się ani słońce, ani gwiazdy przez wiele dni nie ukazały, a nawalność niemała nalegała, na ostatek odięta była wszystka nadzieia, żebyśmy byli mogli bydź zachowani.

21. A gdyśmy długo nie iedli, tedy Paweł stoiąc w pośrzodku ich, rzekł: Mieliście zaprawdę, o mężowie! usłuchawszy mię, niepuszczać się od Krety, a tak uyść téy straty i zguby.

22. Lecz i teraz napominam was, abyście byli dobréy myśli; boć nie zginie z was żadna dusza, oprócz okrętu.

23. Albowiem stanął przy mnie téy nocy Anioł Boga tego, któregom ia iest, i któremu służę;

24. Mówiąc: Nie bóy się Pawle! musisz stawiony bydź przed Cesarzem, a oto, darował cię Bóg wszystkimi, którzy płyną z tobą.

25. Przetoż bądźcie dobréy myśli mężowie! albowiem wierzę Bogu, że tak będzie, iako mi powiedziano.

26. A musimy opaść * na niektórym wyspie. * Dzie. 28, 1.

27. A gdy przyszła noc czternasta, a myśmy się błąkali po morzu Adryatyckiém około północy, zdało się żeglarzom, iż się im okazowała niektóra kraina.

28. Tedy spuściwszy sznur z ołowiem, znaleźli głębiéy dwadzieścia sążeń; a maluczko odpłynąwszy, zasię spuścili ołów, i znaleźli piętnaście sążeń.

29. A boiąc się, aby snadź na mieysca

ostre nie wpadli, zrzuciwszy cztery kotwice z styru, pragnęli, aby dzień był.

30. A gdy żeglarze myślili z okrętu uciec, i spuścili bacik na morze, chcąc wrzkomo od przodku okrętu zarzucać kotwice,

31. Rzekł Paweł Setnikowi i żołnierzom: ieźli ci nie zostaną w okręcie, wy zachowani bydź nie możecie.

32. Tedy żołnierze obcięli powrozy u bacika, i dopuścili mu odpaść.

33. A między tym niż się rozedniało, napominał Paweł wszystkie, aby pokarm przyięli, mówiąc: Dziś temu czternasty dzień, iako czekaiąc trwacie bez pokarmu, nic nie iedząc.

IV. 34. Dla tego proszę was, abyście pokarm przyięli; bo to służy ku zachowaniu waszemu, gdyż żadnego z was włos * z głowy nie spadnie.

*1Sam.14,45. 2Sam.14,11. Matt.10,30. Łuk.12,7.

35. A to rzekłszy i chléb wziąwszy, * podziękował Bogu przed wszystkimi, i złamawszy począł ieść. *1Sam.9,13. Mark.6,41. Ian.6,11. Rzym.14,6. 1Kor.10,30. 1Tym.4.5.

36. Zatym wszyscy będąc lepszéy myśli, i sami pokarmy przyimowali.

37. A było nas wszystkich dusz w okręcie dwieście siedmdziesiąt i sześć.

38. Będąc tedy pokarmem nasyceni, ulżenie czynili okrętowi, wyrzucaiąc zboże w morze.

39. A gdy był dzień, nie poznali ziemi; wszakże obaczyli nieiaką odnogę maiącą brzeg, do którego uradzili, ieźliby mogło bydź, przybić okręt.

40. A wyciągnąwszy kotwice, puścili się na morze; a rozpuściwszy zawiasy styrowe i podniozszy żagiel po wietrze, mieli się do brzegu;

41. Ale napadłszy na * mieysce, które miało z obu stron morze, otrącili okręt; a przodek okrętu uwięznąwszy został, nie ruszaiąc się, lecz zad rozbiiał się od gwałtownych wałów.

* 2 Kor. 11, 25.

42. Tedy żołnierze radzili, aby więźnie pozabiiali, iżby który wypłynąwszy nie uciekł.

43. Ale Setnik chcąc zachować Pawła, pohamował ie od tego przedsięwzięcia, i rozkazał tym, którzy mogli pływać, aby się wprzód w morze puścili i na brzeg wyszli:

44. Inni zasię, niektórzy na deskach a niektórzy na sztukach okrętu. I tak się stało, że wszyscy zdrowo wyszli na ziemię.

ROZDZIAŁ XXVIII.

I. Pawła z inszymi z ochotą Poganie przyięli 1. 2. II. któremu żmiia nie zaszkodziła 3 - 7. III. Oyca Publiuszowego i inne uzdrowił 8. 9. IV. a od Melity się puściwszy 10-15. V. do Rzymu iechali 16. VI. Tam Paweł Żydom sprawę swoię przełożywszy 17 - 29. VII. przez dwa lata Ewangelią kazał 30. 31.

A gdy zdrowo uszli, dopiero * poznali, iż on wysep Melitą nazywano. * Dzie. 27, 26.

2. Ale on gruby lud pokazał nam nie leda ludzkość; albowiem zapaliwszy stos drew, przyięli nas wszystkich dla deszczu padaiącego i dla zimna.

II. 3. A gdy Paweł nagarnął gromadę chrostu i kładł na ogień, wyrwawszy się żmiia z gorąca, przypięła się do ręki iego.

4. A gdy on lud gruby uyrzał onę gadzinę wiszącą u ręki iego, mówili iedni do drugich: Pewnie ten człowiek iest mężobóycą; bo choć z morza uszedł, przecię mu pomsta żywym bydź nie dopuściła.

5. Lecz on * otrząsnąwszy onę gadzinę w ogień, nic złego nie ucierpiał.

* Mark. 16, 18. Łuk. 10, 19.

6. A oni czekali, żeby opuchł albo nagle upadłszy umarł; a gdy tego długo czekali a widzieli, iż mu się nic złego nie stało, odmieniwszy się, mówili, że iest * Bogiem. * Dzie. 14, 11. 12.

7. A przy onych mieyscach miał folwarki przednieyszy onego wyspu, imieniem Publiusz, który przyiąwszy nas, przez trzy dni przyiacielskie podeymował.

III. 8. I stało się, że oyciec onego Publiusza, maiąc gorączkę * i biegunkę, leżał; do którego Paweł wszedłszy, modlił się, a włożywszy nań ** ręce, uzdrowił go, *Matt.8,14. Mark.1,30. Łuk.4,38. **Mark.16,18.

9. To gdy się stało, tedy drudzy, któ-

ktorzy byli złożeni chorobami na o-
nym wyspie, przychodzili, i byli u-
zdrowieni;
IV. 10. Którzy nam też wielką uczci-
wość wyrządzali, a gdyśmy precz pły-
nąć mieli, nakładli nam, czego było
potrzeba.
11. A po trzech miesiącach, puścili-
śmy się w okręcie Aleksandryyskim,
który zimował na onym wyspie, ma-
iącym za herb Kastora i Polluxa.
12. A przypłynąwszy do Syrakus,
zmieszkaliśmy tam trzy dni.
13. A ztamtąd płynąc kołem, przy-
byliśmy do Regium, a po iednym
dniu, gdy powstał wiatr południowy,
wtórego dnia przypłynęliśmy do Pu-
teolów.
14. Gdzię znalazszy bracią, uprosze-
niśmy byli od nich, żebyśmy zmie-
szkali u nich przez siedm dni; a takie-
śmy szli do Rzymu.
15. Zkąd, gdy usłyszeli bracia o nas,
wyszli przeciwko nam aż do rynku
Appiuszowego i do Trzech karczem;
które gdy Paweł uyrzał, podziękowa-
wszy Bogu, wziął śmiałość.
V. 16. A gdyśmy przyszli do Rzy-
mu, Setnik oddał więźnie Hetmanowi
woyska; ale Pawłowi dopuszczono, *
mieszkać osobno z żołnierzem, który
go strzegł. *Dzie.24,23. r.27,3.
VI. 17. I stało się po trzech dniach,
że zwołał Paweł przednieyszych z Zy-
dów; a gdy się zeszli, rzekł do nich:
Mężowie bracia! ia nic nieuczyniwszy
* przeciwko ludowi i zwyczaiom oy-
czystym, będąc związany w Ieruzale-
mie, podanym iest w ręce Rzymia-
nów; * Dzie. 24, 12. r. 25, 8.
18. Którzy wysłuchawszy mię, chcie-
li mię wypuścić dla tego, że we mnie
żadnéy winy godnéy śmierci nie było.
19. Lecz gdy się temu sprzeciwiali
Żydowie, musiałem apellować do Ce-
sarza, nie żebym miał naród móy w
czém oskarzać.
20. Dla téy tedy przyczyny zwoła-
łem was, abym się z wami uyrzał i
rozmówił; albowiem dla nadziei ludu
* Izraelskiego tym łańcuchem iestem
opasany. * Dzie. 23, 6. r. 24, 21.
21. Lecz oni rzekli do niego: My a-
niśmy listów dostali o tobie z Iudzkiéy
ziemi, ani kto z braci przyszedszy o-
znaymił, albo mówił o tobie co złego.
22. Wszakżebyśmy radzi od ciebie
słyszeli, co rozumiesz: albowiem o téy
sekcie wiemy, iż wszędzie przeciwko
niéy mówią.
23. A postanowiwszy mu dzień, przy-
szło ich do niego do gospody niema-
ło, którym z oświadczaniem wykła-
dał królestwo Boże, namawiaiąc ich
do tych rzeczy, które są o IEzusie, z
zakonu Moyżeszowego i z Proroków,
od poranku aż do wieczora.
24. Tedy niektórzy uwierzyli temu,
co mówił, a niektórzy nie uwierzyli.
25. A będąc niezgodnymi między so-
bą, rozeszli się, gdy Paweł rzekł to
iedno słowo: Iż dobrze Duch święty
powiedział przez Izaiasza Proroka, do
oyców naszych,
26. Mówiąc: Idź do tego ludu, a
mów: Słuchem * słuchać będziecie,
ale nie zrozumiecie, a widząc widzieć
będziecie, ale nie uyrzycie; *Izai.6,9.
Ezech.12,2. Matt.13,14. Mark.4,12.
Łuk.8,10. Ian.12,40. Rzym.11,8.
27. Albowiem zgrubiało serce ludu
tego, a ciężko uszyma słyszeli i zamru-
żyli oczy swe, aby snadź oczyma nie
widzieli, a uszyma nie słyszeli, i ser-
cem nie zrozumieli, i nie nawrócili
się, a uzdrowiłbym ie.
28. Niechże wam tedy wiadomo bę-
dzie, iż Poganom posłane iest to zba-
wienie Boże, a oni słuchać będą.
29. A gdy to on rzekł, odeszli Żydo-
wie, maiąc między sobą wielki spór.
VII. 30. I mieszkał Paweł przez całe
dwa lata w naiemnéy gospodzie swo-
iéy, i przyimował wszystkie, którzy
przychodzili do niego;
31. Każąc o królestwie Bożém, i u-
cząc tych rzeczy, które są o PANU
IEzusie Chrystusie, ze wszelkiém bez-
pieczeństwem, bez przeszkadzki.

List Świętego Pawła Apostoła do Rzymianów.

ROZDZIAŁ I.

I. Paweł S. powołanie swoie Apostolskie, i chęć Rzymianom, których wiara była sławna, oświadczywszy 1-14. II. Ewangielią i sprawiedliwość Bożą 15-17. III. a zatym gniew iego przeciwko niepobożnym opowiedziawszy 18-26. IV. złości ich wylicza 27-32.

Paweł, sługa IEzusa Chrystusa, powołany Apostoł, odłączony ku * opowiadaniu Ewangielii Bożéy; * Dzie. 13, 2. Gal. 1, 15.

2. Którą przedtym obiecał * przez Proroki swoie w pismiech świętych, * Łuk. 1, 70. Ian. 1, 46.

3. O Synu swoim, który się narodził z nasienia Dawidowego * według ciała; * Matt. 1, 1. r. 20, 30.

4. A pokazał się synem Bożym * możnie, według Ducha poświęcenia, przez zmartwychwstanie, to iest, o IEzusie Chrystusie, PANU naszym, *Izai.9,6. Matt.17,5. r.27,54. 1Ian.5,20.

5. Przez którego wzięliśmy * łaskę i urząd Apostolski ku posłuszeństwu wiary między wszystkimi narody dla imienia iego; * Dzie. 9, 15.

6. Między którymi iesteście i wy powołani od IEzusa Chrystusa.

7. Wszystkim, którzyście w Rzymie, umiłowanym Bożym, powołanym świętym, łaska niech będzie wam i pokóy od Boga, oyca naszego, i od PAna IEzusa Chrystusa.

8. Nayprzód tedy dziękuię Bogu moiemu przez IEzusa Chrystusa za was wszystkich, iż wiara wasza słynie po wszystkim świecie.

9. Swiadkiem mi bowiem iest on Bóg, któremu służę w duchu moim w Ewangielii syna iego, iż bez przestanku wzmiankę o was czynię,

10. Zawsze w modlitwach * moich prosząc, iżby mi się wżdy kiedykolwiek droga zdarzyła za wolą Bożą przyiść do was. * Rzym. 15, 23.

11. Albowiem pragnę was * widzieć, abym wam mogł udzielić iakiego daru duchownego ku utwirdzeniu waszemu; * 1 Tess. 2, 17. r. 3, 10.

12. To iest, abyśmy się u * was zobopólnie ucieszyli przez społeczną wiarę, i waszę i moię. * Rzym. 15, 23. 29.

13. A nie chcę, abyście wy wiedzieć nie mieli, bracia! żem często zamyślał przyiść do was; (alem był dotąd zawściągniony,) abym miał iaki pożytek i między wami, iako i między inszymi Pogany.

14. I Grekom, i grubym narodom, i mądrym i głupim iestem * dłużnikiem, * 1 Kor. 9, 16.

II. 15. Tak, iż ile ze mnie iest, gotowym iest i wam, którzyście w Rzymie, Ewangielią opowiadać.

16. Albowiem nie wstydam się za Ewangielią * Chrystusowę, ponieważ iest mocą ** Bożą ku zbawieniu każdemu wierzącemu, Zydowi nayprzód, potym i Greczynowi. * Ps. 40, 10. Mark. 8, 38. 2 Tym. 1, 8. ** 1 Kor. 1, 24. r. 15, 2. 2 Kor. 2, 15. Zyd. 4, 12. 1 Piotr. 1, 23.

17. Bo sprawiedliwość Boża * w niéy bywa obiawiona z wiary w wiarę, iako napisano: Ze sprawiedliwy z wiary ** żyć będzie. * Rzym. 3, 21. Filip. 3, 9. ** Abak. 2, 4. Ian. 3, 36. Gal. 3, 11. Zyd. 10, 38.

III. 18. Bo gniew Boży obiawia się z nieba przeciwko wszelakiéy niepobożności i niesprawiedliwości tych ludzi, którzy zatrzymywaią prawdę Bożą w niesprawiedliwości.

19. Przeto iż co może * bydź wiedziano o Bogu, iest w nich iawno, gdyż im Bóg obiawił. * Dzie. 14, 15. etc.

20. Bo rzeczy iego niewidzialne od stworzenia świata przez rzeczy uczynione widzialne * bywaią, to iest, ona wieczna iego moc i Bóstwo, na to, aby oni byli bez wymowki. *Ps. 19, 2.

21. Przeto iż poznawszy Boga, nie chwalili iako Boga, ani mu dziękowali, owszem znikczemnieli w myślach swoich, i zaćmiło się * bezrozumne serce ich; * 5 Moy. 28, 29. Iob. 5, 14. Izai. 59, 10. Efez. 4, 18.

22. Mieniąc się bydź mądrymi, zgłupieli;

23. I odmienili * chwałę nieskazitelnego

nego Boga w podobieństwo obrazu
skazitelnego człowieka i ptaków i
czworonogich zwierząt i płazów.
*2Moy.32,4. Ier.2,27. Mądr.12,24.
24. A przetoż podał ie Bóg pożądli-
wościom serc ich ku nieczystości, aby
lżyli ciała swoie między sobą,
25. Iako te, którzy odmienili prawdę
Bożą w kłamstwo, i chwalili stworze-
nie, i służyli mu raczéy niż stworzy-
cielowi, który iest błogosławiony *
na wieki. Amen. * Rzym. 9, 6.
26. Dla tego podał ie Bóg w namię-
tności sromotne, gdyż i niewiasty ich
odmieniły używanie przyrodzone w
ono, które iest * przeciwko przyro-
dzeniu. *3Moy.18,23. r.20,16.
IV. 27. Także i męszczyzny opuści-
wszy przyrodzone używanie niewia-
sty, zapalili się w swéy pożądliwości
iedni ku drugim, męszczyzna z mę-
szczyzną hańbę * płodząc a nagrodę
należącą błędowi swemu na się bio-
rąc. * 3 Moy. 18, 22. r. 20, 13.
28. A iako się im nie upodobało *
mieć w znaiomości Boga, tak też Bóg
ie podał * w umysł opaczny, aby czy-
nili, co nie przystoi; * Ps. 81, 13.
Oze. 9, 10. 2 Tess. 2, 11.
29. Napełnieni będąc wszelakiéy
nieprawości, wszeteczeństwa, prze-
wrótności, łakomstwa, złości, pełni
zazdrości, morderstwa, sporu, zdra-
dy, złych obyczaiów;
30. Zausznicy, obmowcy, Boga nie-
nawidzący, potwarcy, pyszni, chlu-
bni, wynalezcy złych rzeczy, rodzicom
nieposłuszni,
31. Bezrozumni, przymierza nietrzy-
maiący, bez przyrodzonéy miłości,
nieprzeiednani i niemiłosierni;
32. Którzy poznawszy prawo Boże,
(iż ci, co takowe rzeczy czynią, godni
są śmierci,) nie tylko sami ie czynią,
ale też przestawaią z tymi, co ie czynią.

Rozdział II.

I. Wszystkich przed sąd Boży po-
woływa 1-11. II. Poganom wymo-
wę 12. 13. III. niewiadomość odey-
muie 14-16. IV. Zydy zakonem Bo-
żym pisanym 17-22. V. którym się
oni chlubili, przekonywał 23-26.
VI. Zydów i Poganów z sobą poró-
wnywa 27-29.

Przetoż iesteś bez wymowki o czło-
wiecze! który * osądzasz; bo w czém
drugiego ** osądzasz, samego siebie
osądzasz, ponieważ toż czynisz, który
drugiego osądzasz. *Matt.7,1.
Łuk.6,37. 1Kor.4,5. **2Sam.12,5.
2. Lecz wiemy, iż sąd Boży iest we-
dług prawdy przeciwko tym, którzy
takowe rzeczy czynią.
3. Czy mniemasz o człowiecze! któ-
ry osądzasz tych, co takowe rzeczy
czynią, a sam ie czynisz, że ty uydziesz
sądu Bożego?
4. Czy bogactwy dobrotliwości iego,
i cierpliwości, i nieskwapliwości * po-
gardzasz, nie wiedząc, iż cię dobrotli-
wość Boża ** do pokuty prowadzi?
*2Piot.3,9.15. **Dzie.17,30. 1Tym.2,4.
5. Ale podług zatwardziałości two-
iéy i serca niepokutuiącego skarbisz
sobie samemu gniew na dzień * gnie-
wu i obiawienia sprawiedliwego sądu
Bożego. * Iak. 5, 3.
6. Który odda każdemu podług * u-
czynków iego. *Iob.34,11. Ps.62,13.
Ier.17,10. Obiaw.22,12.
7. Tym, którzy przez wytrwanie w
uczynku dobrym szukaią sławy i czci i
nieskazitelności, odda żywot wieczny;
8. A zaś swarliwym i prawdzie nie-
posłusznym, lecz posłusznym niespra-
wiedliwości, odda * zapalczywość i
gniew, *Izai.13,15. r.34,2. Ier.23,19.
9. Utrapienie i ucisk duszy każdego
człowieka, który złość popełnia, Zy-
da nayprzód, potym i Greka;
10. A chwałę i cześć i pokóy wszel-
kiemu czyniącemu dobre, Zydowi
nayprzód, potym i Grekowi.
11. Albowiem niemasz * względu na
osoby u Boga. * 5 Moy. 10, 17.
2 Kron. 19, 7. Iob. 34, 19.
II. 12. A którzykolwiek bez zakonu
zgrzeszyli, bez zakonu też poginą; a
którzykolwiek w zakonie grzeszyli,
przez zakon sądzeni będą.
13. (Gdyż nie słuchacze zakonu spra-
wiedliwymi są u Boga; ale czyniciele
zakonu usprawiedliwieni będą.)
* Matt. 7, 21. Iak. 1, 22.
III. 14. Bo ponieważ Poganie nie ma-
iący zakonu z przyrodzenia czynią, co
iest w zakonie, ci, zakonu nie maiąc,
sami sobie są zakonem;
15. Którzy ukazuią skutek zakonu,
napisany na sercach swych, z po-
świad-

świadczaniem sumnienia ich i myśli wespół siebie oskarzaiących albo też wymawiaiących,

16. W dzień, gdy sądzić będzie * Bóg skryte rzeczy ludzkie według Ewangelii moiéy przez IEzusa Chrystusa. *Mat.25,31. Ian.5,22. Dzie.10,42. 2Kor. 5,10. 2Tym.4.1. 1Piot.4,5. Obw.20,12.

IV. 17. Oto, się ty nazywasz Zydem, i polegasz na zakonie, a chlubisz się Bogiem,

18. I znasz wolą iego, i rozeznawasz rzeczy różne od niey, wyćwiczony będąc z zakonu;

19. I masz za to, żeś iest wodzem ślepych, * światłością tych, którzy są w ciemności; *Matt.15,14. Łuk.6,39.

20. Mistrzem bezrozumnych, nauczycielem niemowiątek, maiąc kształt znaiomości i prawdy w zakonie.

21. Który tedy uczysz drugiego, siebie samego nie uczysz? Który opowiadasz, żeby nie kradziono, kradniesz?

22. Który mówisz, żeby nie cudzołożono, cudzołożysz? który się brzydzisz bałwany, święte rzeczy kradniesz?

V. 23. Który się chlubisz zakonem, przez przestępstwo zakonu Boga lżysz.

24. Albowiem imię Boże dla was bluźnione bywa między Pogany, iako napisano: * *Ia.52,5. Ezech.36,20.

25. Boć obrzezanie iest pożyteczne, ieżlibyś pełnił zakon; ale ieżlibyś był przestępcą zakonu, twoie obrzezanie stało się nieobrzezką.

26. Ieżliby tedy nieobrzezka przestrzegała praw zakonnych, azaż iego nieobrzezka nie będzie poczytana za obrzezkę?

VI. 27. I osądzi nie obrzezka z przyrodzenia zakon pełniąca cię, który przez literę i obrzezkę iesteś przestępcą zakonu.

28. Albowiem * nie ten iest Zydem, który iest Zydem na iawie, ani to iest obrzezka, która iest na iawie na ciele; * Ian. 8, 39. Rzym. 9, 6. 7.

29. Ale który iest w skrytości Zydem, i obrzezka serca, która * iest w duchu, nie w literze, któréy chwała nie iest z ludzi, ale z Boga. *5Moy.10,16. Ier.4,4. Koloss.2,11.

Rozdział III.

I. Zydom nieiakiéy z przymierza zacności pozwoliwszy 1-3. II. [która iednak na samém miłosierdziu Bożém zawisła] 4-8. III. Zydy i Pogany grzesznikami bydź, z pisma świętego dowodzi 9-18. IV. Pożytek zakonu pokazawszy 19-27, V. usprawiedliwienie z wiary stanowi 28.

Czémże tedy zacnieyszy Zyd? albo co za pożytek obrzezki?

2. Wielki z każdéy miary. Albowiem to naypierwsza, iż im zwierzone były wyroki * Boże. * Rzym. 9, 4.

3. Bo cóż na tém, ieżli niektórzy * nie uwierzyli? Azaż niedowiarstwo ** ich zniszczy wiarę Bożą? *Zyd.4,2. 2Tym.2,13. **4Moy.23,19. Tyt.1,2.

II. 4. Nie day tego Boże! I owszem niech Bóg będzie * prawdziwy, a wszelki człowiek ** kłamca, iako napisano, abyś *** był usprawiedliwiony w mowach twoich, a żebyś zwyciężył, gdybyś sądził. *Ps.86,15. Ian.3,33. r.8,26. **Ps.62,10. Ps.116,11. ***Ps.51,6.

5. Ieżli tedy niesprawiedliwość nasza Bożą sprawiedliwość zaleca, cóż rzeczemy? Azaż niesprawiedliwy iest Bóg, który gniew przywodzi? (Po ludzku mówię.)

6. Nie day tego Boże! Albowiem iakożby Bóg * sądził świat? *1M.18,25.

7. Bo ieżli prawda Boża przez moie kłamstwo obfitowała ku chwale iego, czemuż ieszcze i ia bywam sądzony iako grzesznik?

8. A nie raczéy tak mówimy: (iako nas szkaluią, i iako niektórzy udawaią, żebyśmy mówili:) Będziemy czynić złe rzeczy, aby przyszły dobre? Których potępienie iest sprawiedliwe.

III. 9. Cóż tedy? Mamyż nad nie? Zadnym sposobem; gdyżeśmy przed tym dowiedli, iż Zydowie i * Grekowie, wszyscy są pod grzechem, * Gal. 3, 22.

10. Iako napisano: Niemasz sprawiedliwego * ani iednego; * Ps. 14, 3.

11. Niemasz rozumnego, i niemasz, ktoby szukał Boga.

12. Wszyscy się * odchylili, wespół się stali nieużytecznymi, niemasz kto-

by

by czynił dobre, niemasz aż do iednego. * Ps. 53, 4.

13. Grobem otworzonym * iest gardło ich, ięzykami swymi zdradzali, iad żmiie ** pod wargami ich.
* Ps. 5, 10. ** Ps. 140, 4.

14. Których usta napełnione są * przeklinanja i gorzkości; * Ps. 10, 7.

15. Nogi ich prędkie są * ku wylewaniu krwi; * Izai. 59, 7.

16. Skruszenie z biedą na drogach ich,

17. A drogi pokoiu nie poznali;

18. Niemasz * boiaźni Bożéy przéd oczyma ich. * Ps. 36, 2.

IV. 19. A wiemy, iż cokolwiek zakon mówi, tym, którzy są pod zakonem, mówi, aby wszelkie usta były zatułone, i aby wszystek świat podlegał karaniu Bożemu.

20. Przeto * z uczynków zakonu nie będzie usprawiedliwione żadne ciało przed oblicznością iego, gdyż przez ** zakon iest poznanie grzechu.
*Gal.2,16. r.3,10. **Rzym.7,7.

21. Lecz teraz bez zakonu sprawiedliwość Boża obiawiona iest, maiąca świadectwo z zakonu i z Proroków;
*Rzym.1,17. Filip.3,9.

22. Sprawiedliwość, mówię, Boża przez wiarę IEzusa Chrystusa ku wszystkim i na wszystkie wierzące; boć różności niemasz.

23. Albowiem wszyscy zgrzeszyli, i nie dostawa im chwały Bożéy.

24. A bywaią usprawiedliwieni * darmo z łaski iego przez odkupienie, które się stało w Chrystusie IEzusie;
*Efez.2,8.9. Tyt.3,5.7.

25. Którego Bóg wystawił ubłaganiem przez wiarę w krwi iego ku okazaniu sprawiedliwości swoiéy przez odpuszczenie przed tém popełnionych grzechów w cierpliwości Bożéy,

26. Ku okazaniu sprawiedliwości swoiéy w teraźnieyszym czasie, na to, aby on był sprawiedliwym i usprawiedliwiaiącym tego, który iest z wiary IEzusowéy.

27. Gdzież tedy iest chluba? Odrzucona iest. Przez któryś zakon? Czyli uczynków? Nie, ale przez zakon wiary.

V. 28. Przetoż mamy * za to, że człowiek bywa usprawiedliwiony wiarą bez uczynków zakonu. *Dzie.13,38. Rzym.8,3. Gal.2,16. 2Tym.1,9. Tyt.3,5. Żyd.7,19.

29. Izali Bóg iest tylko Bogiem Żydów? izali też nie Poganów? Zaiste i Poganów.

30. Ponieważ ieden * iest Bóg, który usprawiedliwi obrzezkę z wiary i nieobrzezkę przez wiarę. *Rzym.10,12.

31. To tedy zakon niszczymy przez wiarę? Nie day tego Boże! i owszem zakon stanowimy.

ROZDZIAŁ IV.

I. Co przed tém powiedział o wierze usprawiedliwiaiącéy, tego przykładem Abrahamowym 1. 2. II. i świadectwem pisma świętego potwirdza, i dziesięćkroć w tym rozdziale przyczytania wzmiankę czyni 3 - 25.

Cóż tedy, rzeczemy, znalazł Abraham, oyciec nasz, * według ciała? * Izai. 51, 2.

2. Bo ieźli Abraham z uczynków iest usprawiedliwiony, ma się czém chlubić, ale nie u Boga.

II. 3. Albowiem cóż pismo mówi? Uwierzył Abraham * Bogu, i przyczytano mu to za sprawiedliwość.
*1Moy.15,6. Gal.3,6. Iak.2,23.

4. A robiącemu zapłata nie bywa przyczytana podług łaski, ale podług długu;

5. Nierobiącemu zaś, lecz wierzącemu w tego, który usprawiedliwia niepobożnego, przyczytana bywa wiara iego za sprawiedliwość.

6. Iako i Dawid powiada, że błogosławieństwo człowieka iest, któremu Bóg przyczyta sprawiedliwość bez uczynków, mówiąc:

7. Błogosławieni, których odpuszczone są * nieprawości, a których zakryte są grzechy; * Ps. 32, 1.

8. Błogosławiony mąż, któremu PAN grzechu nie przyczyta.

9. To tedy błogosławieństwo tylko na obrzezkę przychodzi, czy też na nieobrzezkę? Gdyż mowimy, iż wiara Abrahamowi iest przyczytana za sprawiedliwość.

10. Iakoż mu tedy iest przyczytana? Gdy był w obrzezce, czyli w nieobrzezce?

obrzezce? Nie w obrzezce, ale * w nieobrzezce. * 1 Moy. 15, 6.

11. I przyiął znak obrzezki * za pieczęć sprawiedliwości onéy wiary, która była w nieobrzezce, na to, aby był oycem wszystkich wierzących w nieobrzezce, aby i onym przyczytana była sprawiedliwość; * 1 Moy. 17, 11.

12. I aby był oycem obrzezki, nie tylko tych, którzy są z obrzezki, ale téż i tych, którzy chodzą stopami wiary oyca naszego Abrahama, która była w nieobrzezce.

13. Albowiem nie przez zakon się stała obietnica Abrahamowi albo nasieniu iego, aby był * dziedzicem świata, ale przez sprawiedliwość wiary. * 1 Moy. 15, 18.

14. Bo ieźli * ci, którzy są z zakonu, dziedzicami są, tedyć zniszczała wiara i wniwecz się obróciła obietnica; * Gal. 3, 16.

15. Gdyż zakon gniew sprawuie; albowiem gdzie zakonu * niemasz, tam ani przestępstwa. * Rzym. 5, 20.

16. A przetoż z wiary iest dziedzictwo, aby było z łaski, i żeby była warowna obietnica wszystkiemu nasieniu, nie tylko temu, które iest z zakonu, ale i temu, które iest z wiary Abrahamowéy, który iest oycem nas wszystkich;

17. (Iako napisano: Oycem * wielu narodów wystawiłem cię) przed Bogiem, któremu uwierzył, który ożywia umarłe, i który przywoływa tych rzeczy, których niemasz, iakoby były. * 1 Moy. 17, 4.

18. Który Abraham przeciwko nadziei w nadzieię uwierzył, że się stanie oycem wielu narodów według tego, co mu powiedziano: Tak będzie * nasienie twoie. *1M.15,5. Zyd.11,12.

19. A nie będąc słabym w wierze, nie patrzał na ciało swoie iuż obumarłe, maiąc około sta lat, ani na obumarły żywot Sary.

20. O obietnicy tedy Bożéy nie wątpił z niedowiarstwa; ale się umocnił wiarą i dał chwałę Bogu,

21. Będąc téż tego pewien, że cokolwiek on obiecał, mocen iest i uczynić.

22. A przetoż przyczytano mu to za sprawiedliwość.

23. A nie napisano tego dla niego samego, iż mu to przyczytano,

24. Ale i dla nas, którym ma bydź przyczytano, którzy wierzymy w tego, który wzbudził IEzusa, PANA naszego, z martwych;

25. Który wydany iest dla grzechów naszych, a wstał z martwych dla usprawiedliwienia naszego.

Rozdział V.

1. Pożytki usprawiedliwienia z wiary w Chrystusa przywodzi 1-4. II. który dany iest za niemocne 5-7. III. i grzeszne 8-13. IV. Porównanie czyni między Chrystusem i Adamem 14-16. V. śmiercią i żywotem 17-19. VI. zakonem i łaską 20. 21.

Będąc tedy usprawiedliwieni z wiary, pokóy * mamy z Bogiem przez PANA naszego IEzusa Chrystusa; *Izai.9,6.7. r.26,3. r.32,17. r.57,19. Ian.14,27. Efez.2,14. Koloss.1,2.20.

2. Przez któregośmy téż przystęp otrzymali wiarą * ku téy łasce, w któréy stoimy, i chlubimy ** się nadzieią chwały Bożéy. *Ian.6,44. Efez.2,18. r.3,12. **Zyd.3,6.

3. A nie tylko to, ale się téż chlubimy z ucisków, wiedząc, iż * ucisk cierpliwość sprawuie, *Iak.1,2.3.

4. A cierpliwość doświadczenie, a doświadczenie nadzieię;

II. 5. A nadzieia nie * pohańbia, przeto, iż miłość Boża rozlana iest w sercach naszych przez Ducha świętego, który nam iest dany. * Ps. 32, 10. Ps. 125, 1.

6. Albowiem Chrystus, gdyśmy ieszcze byli * mdłymi, według czasu umarł za niepobożne. * Efez. 2, 5. Koloss. 2, 13.

7. Choć ledwieby kto umarł za sprawiedliwego; wszakże za dobrego snadźby się kto umrzeć ważył.

III. 8. Lecz zaleca * Bóg miłość swoię ku nam, że gdyśmy ieszcze byli grzesznymi, Chrystus za nas umarł. * Ian. 3, 16. 1 Ian. 4, 9.

9. Daleko tedy więcéy teraz usprawiedliwieni będąc krwią iego, zachowani będziemy przezeń od gniewu.

10. Bo ieźliże będąc nieprzyiaciołmi, poiednaniśmy z Bogiem przez śmierć

syna

syna iego; daleko więcéy będąc po-
iednani, zachowani będziemy przez
żywot iego.
11. A nie tylko to, ale się też chlubi-
my Bogiem przez PANA naszego IE-
zusa Chrystusa, przez któregośmy te-
raz poiednanie otrzymali.
12. Przetoż iako przez iednego *
człowieka grzech wszedł na świat,
a przez grzech śmierć; tak téż na
wszystkie ludzie śmierć przyszła, po-
nieważ wszyszy zgrzeszyli.
* 1 Moy. 3, 6. 1 Kor. 15, 21.
13. Albowiem aż do zakonu grzéch
był na świecie; ale grzech nie bywa
przyczytany, gdy zakonu niemasz.
IV. 14. Lecz śmierć królowała od A-
dama aż do Moyżesza i nad tymi, któ-
rzy nie grzeszyli, na podobieństwo
przestępstwa Adamowego, który iest
wzorem onego, który miał przyiść.
15. Ale nie iako upadek, tak i dar z
łaski; albowiem ieźli przez upadek ie-
dnego wiele ich pomarło, daleko wię-
céy łaska Boża i dar z łaski onego ie-
dnego człowieka IEzusa Chrystusa na
wiele ich opływała.
16. A dar nie iest taki, iako to, co
przyszło przez iednego, który zgrze-
szył. Albowiem wina iest z iednego u-
padku ku potępieniu, ale dar z łaski
z wielu upadków ku usprawiedliwie-
niu.
V. 17. Albowiem ieźli dla iednego *
upadku śmierć królowała przez ie-
dnego, daleko więcéy, którzy obfi-
tość onéy łaski i dar sprawiedliwości
przyimuią, w żywocie królować bę-
dą przez tegoż iednego IEzusa Chry-
stusa. * 1 Kor. 15, 22.
18. Przetoż tedy iako przez iednego
upadek na wszystkie ludzie przyszła
wina ku potępieniu; tak téż przez ie-
dnego usprawiedliwienie na wszy-
stkie ludzie przyszedł dar ku uspra-
wiedliwieniu żywota.
19. Bo iako przez nieposłuszeństwo
iednego człowieka wiele się ich stało
grzesznymi; tak przez posłuszeństwo
iednego człowieka wiele się ich stało
sprawiedliwymi.
VI. 20. A zakon przytym nastąpił, a-
by obfitował grzech; lecz gdzie się
grzech rozmnożył, tam łaska tém
więcéy obfitowała.
21. Aby iako grzech królował ku
śmierci, tak téż aby łaska królowała
przez sprawiedliwość ku żywotowi
wiecznemu przez IEzusa Chrystusa,
PANA naszego.

ROZDZIAŁ VI.

I. Usprawiedliwieni w Chrystusie
nie maią w grzechach trwać, ale w
nowości żywota chodzić 1. 2. II. Cze-
go dowod bierze od taiemnicy chrztu
3 - 11. III. Ku świętobliwości napo-
mina 12 - 18. IV. grzechów koniec
a pożytek posłuszeństwa pokazuiąc
19 - 23.

Cóż tedy rzeczemy? Zostaniemyż w
grzechu, aby łaska obfitowała?
2. Nie day tego Boże! albowiem któ-
rzyśmy umarli grzechowi, iakoż ie-
szcze w nim żyć będziemy?
(Lekcya na niedz. 6 po S. Troycy.)
II. 3. Azaż nie wiecie, iż * którzy-
kolwiek ochrzczeni ieste-
śmy w Chrystusa IEZUSA, w śmierć
iego ochrzczeni iesteśmy? *Gal.3,27.
Koloss.2,12. 1Piotr.3,21.
4. Pogrzebieniśmy tedy z nim przez
chrzest w śmierć, aby iako Chrystus
wzbudzony iest z martwych przez
chwałę oycowską, tak żebyśmy i my
w nowości * żywota chodzili.
*Efez.4,24. Koloss.3,10. 1Piotr.4,1.2.
5. Bo ieźliżeśmy z nim wszczepieni *
w podobieństwo śmierci iego, tedy
téż i w podobieństwo zmartwych-
wstania wszczepieni z nim będziemy.
*Rzym.8,11. 1Kor.6,14. 2Kor.4,14.
6. To wiedząc, że stary nasz czło-
wiek pospołu z nim iest ukrzyżowa-
ny, aby ciało grzechu było zniszczo-
ne, żebyśmy iuż więcéy nie służyli
grzechowi;
7. Bo ktoć umarł, usprawiedliwiony
iest od grzechu.
8, Ieźliśmy tedy z Chrystusem * u-
marli, wierzymy, iż téż z nim żyć bę-
dziemy, *2Tym.2,11.
9. Wiedząc, że Chrystus powsta-
wszy * z martwych, więcéy nie umie-
ra, i śmierć mu więcéy nie panuie.
* Obiaw. 1, 18.
10. By iż umarł, grzechowi raz u-
marł, a iż żywie, żywie Bogu.
11. Tak téż i wy rozumieycie, że-
ście

ście wy umarłymi grzechowi, aleście żywymi Bogu w Chrystusie IEzusie, PANU naszym.]
III. 12. Niechże tedy nie króluie grzech w śmiertelném ciele waszém, żebyście mu posłuszni byli w pożądliwościach iego.
13. Ani stawiaycie członków waszych orężem niesprawiedliwości grzechowi; ale stawiaycie siebie * samych Bogu, iako z umarłych żywi, i członki wasze orężem sprawiedliwości Bogu.
*Łuk.1,74.75. Rzym.12,1. Gal.2,19. Zyd.9,14. 1Piotr.4,2.
14. Albowiem grzech panować nad wami nie będzie; boście nie pod zakonem, ale pod łaską.
15. Cóż tedy? Będziemyż grzeszyli, żeśmy nie pod zakonem, ale pod łaską? Nie day tego Boże!
16. Azaż nie wiecie, że komu * się stawiacie za sługi ku posłuszeństwu, tegoście sługami, komuście posłuszni bądź grzechowi ku śmierci, bądź posłuszeństwu ku sprawiedliwości?
*Ian.8,34. 2Piotr.2,19.
17. Ale chwała Bogu, że bywszy sługami grzechu, usłuchaliście z serca sposobu onéy nauki, któreyście się poddali.
18. A będąc * uwolnieni od grzechu, staliście się niewolnikami sprawiedliwości. *Ian.8,36. Gal.5,1. 1Piotr.2,16.

(Lekcya na niedz. 7 po S. Troycy.)

IV. 19. Po ludzku mówię dla mdłości ciała waszego. Albowiem iakoście stawiali członki wasze na służbę nieczystości i nieprawości ku czynieniu nieprawości; tak teraz stawiaycie członki wasze na służbę sprawiedliwości ku poświęceniu.
20. Bo pókiście byli sługami grzechu, byliście wolnymi od sprawiedliwości;
21. Iakiżeście tedy na on czas pożytek mieli onych rzeczy, za które się teraz wstydzicie? Bo koniec onych iest śmierć.
22. Lecz teraz, będąc uwolnieni od grzechu a zniewoleni Bogu, macie pożytek swóy ku poświęceniu, a koniec żywot wieczny.
23. Albowiem zapłata za * grzech iest śmierć; ale dar z łaski Bożéy iest żywot wieczny w Chrystusie IEzusie, PANU naszym.] *1 Moy. 2, 17. Ezech. 3, 18. r. 18, 18. r. 33, 8.

ROZDZIAŁ VII.

I. Pokazuie, co iest bydź pod zakonem 1. II. przykładem od małżeństwa wziętym 2 - 6. III. a żeby nie była przygana zakonowi 7 - 13. IV. uczy, iż za naszą winą 14. V. zakon stał się nam przyczyną śmierci 15. 16. VI. który był dany ku żywotowi 17 - 20. VII. poiedynek ducha i ciała opisuie 21 - 25.

Azaż nie wiecie, bracia! (bo powiadomym zakonu mówię,) iż zakon panuie nad człowiekiem, póki żyie?
II. 2. Albowiem niewiasta, która iest * za mężem, póki żyw mąż, obowiązana mu iest zakonem; a ieżliby mąż umarł, uwolniona iest od zakonu mężowego. *1Kor.7,39.
3. Przetoż tedy, póki mąż żywie, będzie * zwana cudzołożnicą, ieżliby żoną inszego męża została; ale ieżliby mąż iéy umarł, wolna iest od zakonu onego, aby nie była cudzołożnicą, choćby się inszego męża żoną stała.
*Matt.5,32. r.19,9.
4. A tak, bracia moi! i wyście * umartwieni zakonowi przez ciało Chrystusowe, abyście się stali inszego, to iest, tego, który wzbudzony iest z martwych, abyśmy owoc przynosili Bogu. *2Kor.5,15. Gal.2,19. 1 Tess. 5, 10.
5. Albowiem gdyśmy byli w ciele, namiętności grzechów, które się wzniecały przez zakon, mocy dokazowały w członkach naszych ku przynoszeniu owocu śmierci.
6. Lecz teraz staliśmy się wolni od zakonu, umarszy temu, w którymeśmy byli zatrzymani, abyśmy Bogu służyli w nowości ducha, a nie w starości litery.
III. 7. Cóż tedy rzeczemy? Iż zakon iest grzechem? Nie day tego Boże! I owszemem * grzechu nie poznał, tylko przez zakon; ba i o pożądliwościbym był nie wiedział, by był zakon nie rzekł: Nie będziesz ** pożądał.
*Rzym.3,20. **2M.20,17. 5M.5,21.
8. Lecz grzech wziąwszy przyczynę

przez przykazanie, sprawił we mnie wszelaką pożądliwość; albowiem bez zakonu grzech iest martwy.

9. I iam żył niekiedy bez zakonu; lecz gdy przyszło przykazanie, grzech ożył, a iam umarł.

10. I znalazło się, że to przykazanie, które miało bydź ku żywotowi, iest mi ku śmierci.

11. Gdyż grzech wziąwszy, przyczynę przez przykazanie, zwiódł mię, i przez nie zabił mię.

12. A tak zakon iest * święty, i przykazanie święte i sprawiedliwe i dobre. * Ps. 19, 8. 1 Tym. 1, 8.

13. To tedy dobre stałoż mi się śmiercią? Nie day tego Boże! I owszem grzech, aby się pokazał bydź grzechem, sprawił mi śmierć przez dobre, żeby się stał nader grzeszącym on grzech przez ono przykazanie.

IV. 14. Bo wiemy, iż zakon iest duchowny, alem ia cielesny, zaprzedany * pod grzech. * Izai. 52, 3.

V. 15. Albowiem tego, co czynię, nie pochwalam; bo nie, co chcę, to czynię, ale czego nienawidzę, to czynię.

16. A ieźli czego nie chcę, to czynię, przyzwalam zakonowi, że dobry iest.

VI. 17. Iuż tedy teraz nie ia to czynię, ale grzech we mnie mieszkaiący;

18. Gdyż wiem, że nie mieszka we mnie (to iest, w ciele moiém,) * dobre; albowiem chęć iest we mnie, ale wykonać to, co iest dobrego, nie znayduię. * 1 Moy. 6, 5.

19. Bo nie czynię dobrego, które chcę; ale złe, którego nie chcę, to czynię.

20. A ieźliż ia to czynię, czego nie chcę, iuż ia więcéy nie czynię tego, ale grzech, * który we mnie mieszka. * w. 47.

VII. 21. Znayduię tedy ten zakon w sobie, gdy chcę dobre czynić, że się mnie złe trzyma.

22. Albowiem kocham się w zakonie * Bożym według wnętrznego człowieka. * Ps. 1, 2.

23. Lecz widzę inszy zakon * w członkach moich, odporny zakanowi umysłu mego, i który mię zniewala pod zakon grzechu, który iest w członkach moich. * Gal. 5, 17.

24. Nędznyż ia człowiek! Któż mię wybawi z tego ciała śmierci?

25. Dziękuię * Bogu przez IEzusa Chrystusa, PAna naszego. Przetoż tedy ia sam umysłem służę zakonowi Bożemu, lecz ciałem zakonowi grzechu. * 1 Kor. 1, 4.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Niemasz żadnego potępienia tym, którzy są wszczepieni w PANA Chrystusa przez iego Ducha 1-8. II. albowiem tym Duchem żywią 9-13. III. którego świadectwo 14. IV. wątpliwość o zbawieniu zbiia 15-17. V. i trudności wszelakich ulżywa 18-39.

Przetoż teraz żadnego potępienia niemasz tym, którzy będąc w Chrystusie IEzusie nie według ciała chodzą, ale według ducha.

2. Albowiem zakon ducha żywota, który iest w Chrystusie IEzusie, uwolnił mię od zakonu * grzechu i śmierci. *Ian.8,36. Gal.5,1.

3. Bo co niemożnego było * zakonowi, w czém on był słaby dla ciała, Bóg posławszy syna swego w podobieństwie grzesznego ciała i dla grzechu, potępił ** grzech w ciele,
*Rzym.3,28. Gal.2,16. Zyd.7,19.
**2Kor.5,21. Gal.3,13.

4. Aby ona sprawiedliwość zakonu była wypełniona w nas, którzy nie według ciała chodzimy, ale według ducha.

5. Albowiem, * którzy są według ciała, o tém myślą, co iest cielesnego; ale którzy są według ducha, myślą o tém, co iest duchownego. *1Kor.2,14.

6. Gdyż zmysł ciała iest śmierć; ale zmysł ducha iest żywot i pokóy,

7. Przeto, iż zmysł ciała iest nieprzyiacielem Bogu; bo się zakonowi Bożemu nie poddawa, gdyż téż i nie może.

8. Przetoż którzy są w ciele, Bogu się podobać nie mogą.

II. 9. Lecz wy nie iesteście w ciele, ale w duchu, gdyż Duch * Boży mieszka w was; a ieźli kto Ducha Chrystusowego niema, ten nie iest iego.
*1 Kor. 3, 16.

10. Ale ieźli Chrystus w was iest, tedy ciało iest martwe dla grzechu, a duch iest żywy dla sprawiedliwości.

11. A ieźli Duch tego, który Iezusa wzbudził z martwych, mieszka w was, ten, który wzbudził Chrystusa z martwych, obżywi i śmiertelne * ciała wasze przez Ducha swego, który w was mieszka. *1Kor.6,14. Filip.3,11.

(Lekcya na 8 niedz. po S. Troycy.)

12. A tak, bracia! dłużnikami iesteśmy nie ciału, abyśmy według ciała żyli.

13. Albowiem ieźlibyście według ciała żyli, pomrzecie, ale ieźlibyście Duchem sprawy ciała umartwili, *żyć* będziecie.

III. 14. Bo którzykolwiek Duchem Bożym * prowadzeni bywaią, ci są synami Bożymi. *Gal.4,6. r.5,18.

IV. 15. Gdyżeście nie wzięli Ducha niewoli znowu ku boiaźni, aleście wzięli Ducha przysposobienia ** synowskiego, przez którego wołamy: Abba, to iest oycze! *2 Tym. 1, 7. **Gal. 3, 26. r. 4, 5. 6.

16. Tenże Duch poświadcza * duchowi naszemu, iżeśmy dziećmi Bożymi. *2Kor.1,22. r.5,5. Efez.1,13. r.4,30.

17. A ieźliż dziećmi, tedy i dziedzicami, dziedzicami w prawdzie Bożymi, a spółdziedzicami Chrystusowymi, ieźli tylko * z nim cierpimy, abyśmy też z nim byli uwielbieni.] *2 Tym. 2, 12.

(Lekcya na niedz. 4 po S. Troycy.)

V. 18. Albowiem, (bracia!) mam za to, iż utrapienia teraźnieyszego czasu nie są godne oney przyszłey chwały, która się ma obiawić w nas. *2 Kor. 4, 17.

19. Bo troskliwe wyglądanie stworzenia oczekiwa obiawienia synów Bożych.

20. Gdyż stworzenie marności iest poddane, nie dobrowolnie, ale dla tego, który ie poddał;

21. Pod nadzieią, że i samo stworzenie będzie uwolnione z niewoli skażenia na wolność chwały dziatek Bożych.

22. Bo wiemy, iż wszystko stworzenie wespół wzdycha, i wespół boleie aż dotąd.

23. A nie tylko ono stworzenie, ale i my, którzy mamy pierwiastki Ducha, i my sami w sobie wzdychamy, oczekiwaiąc przysposobienia synowskiego, odkupienia * ciała naszego.] *Łuk. 21, 28.

24. Albowiem nadzieiąśmy zbawieni. A nadzieia widoma nie iest nadzieia; bo co kto widzi, przecz się tego spodziewa?

25. Ale czego nie widziemy, tego się spodziewamy, i tego przez cierpliwość oczekiwamy.

26. Także też i Duch dopomaga mdłościom naszym. Albowiem o cobyśmy się modlić * mieli, iako potrzeba nie wiemy; ale tenże Duch przyczynia się za nami wzdychaniem niewymownem. *Matt.20,22. Iak.4,3.

27. A ten, który się serc * bada, wie, który iest zmysł ducha, ponieważ według Boga przyczynia się za Świętymi. *1Sam.16,7. Ps.7,10. Ier.11,20. r.17,10. r.20,12. Łuk.16,15. Dzie.1,24.

(Lekcya na dzień S. Iakuba.)

28. A wiemy, iż tym, którzy miłuią Boga, wszystkie rzeczy dopomagaią ku dobremu, to iest, tym, którzy według postanowienia Bożego powołani są.

29. Albowiem, które on przeyrzał, te też przeznaczył, aby byli przypodobani obrazowi syna iego, żeby on był pierworodnym między * wielą braci. *Koloss. 1, 18.

30. A które przeznaczył, te też powołał; a które powołał, te też usprawiedliwił; a które usprawiedliwił, te też uwielbił.

31. Cóż tedy rzeczemy na to? Ieźli Bóg * za nami, któż przeciwko nam? *4 Moy. 14, 9.

32. Który ani własnemu * synowi nie przepuścił, ale go za nas wszystkich wydał; iakożby wszystkiego z nim nie darował nam? *Izai. 53, 10. Ian. 3, 16.

33. Któż będzie skarżył na wybrane Boże? Bóg iest, który * usprawiedliwia. *Izai.53,11. 1Kor.6,11. Tyt.3,7.

34. Któż iest, coby ie potępił? Chrystus iest, który umarł, owszem i z martwychwstał, który też iest na prawicy Bożey, który się też przyczynia za nami.

35. Ktoż nas odłączy od miłości Chrystusowey? czyli utrapienie? czyli ucisk? czyli prześladowanie? czyli głód?

głód? czyli nagość? czyli niebezpieczeństwo? czyli miecz?

36. Iako napisano: Dla ciebie cały * dzień zabiiani bywamy, poczytaniśmy iako owce, na rzeź naznaczone;
*Ps.44,23. 1Kor.4,9. 2Kor.4,11.

37. Ale w tém wszystkiém przezwyciężamy przez tego, który nas umiłował.

38. Albowiem pewienem tego, iż ani śmierć, ani żywot, ani Aniołowie, ani księstwa, ani mocarstwa, ani teraźnieysze ani przyszłe rzeczy,

39. Ani wysokość, ani głębokość ani żadne insze stworzenie nie będzie nas mogło odłączyć od miłości Bożéy, która iest w IEzusie Chrystusie, PANU naszym.]

Rozdział IX.

I. Uczy, że dwojacy są synowie Abrahamowi 1 - 14. II. z którymi Bóg według woli swoiéy 15 - 19. III. iako garncarz z gliną wolnie sobie poczyna 20 - 23. IV. potém wezwania Poganów a Żydów odrzucenia z Proroków dowodzi 24 - 33.

Prawdę mówię w Chrystusie, a nie kłamam, w czém mi poświadcza sumnienie moie przez Ducha świętego:

2. Że mam wielki smętek i nieustawaiący ból w sercu moiém.

3. Albowiem żądałbym sam, abym * się stał odłączonym od Chrystusa za braci moie, za pokrewne moie według ciała. *2 Moy. 32, 32.

4. Którzy są Izraelczycy, których * iest przysposobienie synowskie i chwała i przymierza i zakonu ** danie i służba Boża i obietnice; *5 Moy. 7, 6.
** Efez. 2, 12.

5. Których są oycowie, i z których poszedł Chrystus ile według ciała, który iest nad wszystkimi Bóg błogosławiony na wieki. Amen.

6. Lecz nie można, żeby miało * upaść słowo Boże: albowiem nie wszyscy, którzy są ** z Izraela, są Izraelem; *4Moy.23,19. **Rzym.2,28.

7. Ani iż są nasieniem Abrahamowém, wszyscy są dziećmi: ale rzeczono: W Izaaku * będzie tobie nazwane nasienie; *1Moy.21,12. Zyd.11,8.

8. To iest, nie dzieci ciała są dziećmi Bożymi; ale dzieci * obietnicy bywaią w nasienie policzone. *Gal. 9, 2[illegible]

9. Albowiem obietnicy słowo to iest: O tym właśnie * czasie przyidę, a Sara będzie miała syna; *1 Moy. 18, 10.

10. A nie tylko to, ale i Rebeka, * gdy z iednego oyca naszego Izaaka brzemienną została. *1Moy.25,21.

11. Gdy się ieszcze były dziatki nie narodziły, ani co dobrego albo złego uczyniły, aby się ostało postanowienie Boże według wybrania, nie z uczynków, ale z tego, który powoływa,

12. Rzeczono iéy, że większy będzie służył * mnieyszemu, *1Moy.25,23.

13. Iako napisano: Iakubam * umiłował, alem Ezawa miał w nienawiści. * Mal. 1, 2.

14. Cóż tedy rzeczemy? Iestże niesprawiedliwość * u Boga? Nie day tego Boże! *5 Moy. 32, 4.
2 Kron. 19, 7. Iob. 8, 3. r. 34, 10.

II. 15. Albowiem do Moyżesza * mówi: Zmiłuię się, nad kim się zmiłuię, a zlituię się, nad kim się zlituię.
* 2 Moy. 33, 19.

16. A przetoż nie należy na tym, co chce, ani na tym, co bieży, ale na Bogu, który się zmiłowywa.

17. Albowiem mówi pismo do Faraona: Na tom * cię samo wzbudził, abym okazał moc moię na tobie, a iżby opowiadane było imię moie po wszystkiéy ziemi. *2 Moy. 9, 16.

18. A tak nad kim chce, zmiłowywa się, a kogo chce, zatwardza.

19. Ale mi rzeczesz? Przecżże się ieszcze uskarża? bo któż się sprzeciwił woli iego?

III. 20. I owszem, o człowiecze! któżeś ty iest, który spór wiedziesz z Bogiem? Izali lepianka * rzecze lepiarzowi: Przecżżeś mię tak uczynił?
* Izai. 45, 9. r. 64, 8.

21. Izali niema mocy garncarz * nad gliną, żeby z téyże bryły uczynił iedno naczynie ku uczciwości a drugie ku zelżywości? *Ier.18,6. Mądr.15,7.
Syr.33,13. 2Tym.2,20.

22. A ieźliż Bóg chcąc okazać gniew, i znaiomą uczynić możność swoię, znosił w wielkiéy cierpliwości naczynia gniewu na zginienie zgotowane,

23. A iżby znaiome uczynił bogactwo

chwały

chwały swoiéy nad naczyniem miło-
sierdzia, które zgotował ku chwale;
IV. 24. Których i powołał, to iest
nas, nie tylko z Żydów, ale i z
Poganów,
25. Iako też u Ozeasza mówi: Nazo-
wię lud, który * nie był moim, ludem
moim, a onę, która nie była umiłowa-
ną, nazowię umiłowaną.
* Ozeasz. 2, 23. 1 Piotr. 2, 10.
26. I stanie się, że na tém mieyscu,
gdzie im mawiano: Nie iesteście wy *
ludem moim, tam nazwani będą syna-
mi Boga żywego. * Ozeasz. 1, 10.
27. A Izaiasz woła nad Izraelem, mó-
wiąc: Choćby liczba * synów Izrael-
skich była iako piasek morski, ostan-
ki zachowane będą. * Izai. 10, 22.
Amos. 9, 8. Zach. 13, 8.
28. Albowiem sprawę skończy i skro-
ci w sprawiedliwości; sprawę zaiste
skroconą uczyni PAn na ziemi.
29. I iako przed tém powiedział Iza-
iasz: By nam był PAN zastępów * nie
zostawił nasienia, bylibyśmy się stali
iako ** Sodoma, i Gomorze byliby-
śmy podobni. *Iz.1,9. **1Moy.19,24.
Izai.13,19. Ier.50,40. Ezech.16,55.
30. Cóż tedy rzeczemy? To, iż Poga-
nie, którzy nie szukali sprawiedliwo-
ści, dostąpili sprawiedliwości, a spra-
wiedliwości, która iest z wiary.
31. A Izrael szukaiąc * zakonu spra-
wiedliwości, nie doszedł zakonu spra-
wiedliwości. *Rzym.10,2. r.11,7.
32. Dla czegoż? Iż nie z wiary, ale
iako z uczynków zakonu iéy szukali;
albowiem się obrazili o kamień obra-
żenia,
33. Iako napisano: Oto, kładę w Sy-
onie * kamień obrażenia, i opokę o-
trącenia, a wszelki, ** który weń wie-
rzy, nie będzie pohańbiony.
*Ps.118,22. Iz.8,14. r.28,16. Mat.21,42.
Mark.12,10. 1Piotr.2,6. **Psalm.2,12.
Przyp.16,20. Ier.17,7.

ROZDZIAŁ X.

1. Pokazuie skutki wybrania 1. 2.
II. iż iedni odrzucaią, drudzy przyi-
muią 3. III. Chrystusa, który iest
celem zakonu 4 - 14. IV. powołanie
Poganów przez Moyżesza 15 - 19. V.
a Żydów przez Izaiasza przepowiedzia-
ne iest 20. 21.

Bracia! przychylna wola serca mego
i modlitwa, którą czynię do Boga za
Izraelem, iestci ku zbawieniu.
2. Albowiem dawam im świadectwo,
iż gorliwość * ku Bogu maią, ale nie
według wiadomości. * Rzym. 9, 31.
II. 3. Bo nie znaiąc sprawiedliwości
Bożéy, a chcąc własną sprawiedli-
wość wystawić, sprawiedliwości Bo-
żéy nie byli poddani.
III. 4. Albowiem koniec zakonu iest
* Chrystus ku sprawiedliwości każde-
mu wierzącemu. * Matt. 5, 17.
Dzie. 13, 38. Gal. 3, 24.
5. Gdyż Moyżesz pisze o sprawiedli-
wości, która iest z zakonu, iż ktoby-
kolwiek te * rzeczy czynił, przez nie
żyć będzie. * 3 Moy. 18, 5.
Ez. 20, 11. Gal. 3, 12.
6. Ale sprawiedliwość, która iest z
wiary, tak mówi: Nie mów w sercu
swém: Kto * wstąpi na niebo? to iest
Chrystusa na dół sprowadzić;
* 5 Moy. 30, 12.
7. Albo kto zstąpi do przepaści? to
iest Chrystusa od umarłych wypro-
wadzić.
8. Ale (Moyżesz) cóż mówi: Blisko
ciebie iest * słowo w uściech twoich i
w sercu twoiém. Toć iest słowo wia-
ry, które opowiadamy: *5Moy.30,14.
Izai.51,16. r.59,21.
9. Że ieżlibyś usty wyznał PAna IE-
zusa, i uwierzyłbyś w sercu twoiém,
że go Bóg z martwych wzbudził, zba-
wiony będziesz.
(Lekcya na dzień S. Andrzeia.)
10. Albowiem sercem wierzono by-
wa ku sprawiedliwości, ale
się usty wyznanie dzieie ku zbawieniu.
11. Bo pismo mówi: Wszelki, kto
weń * wierzy, nie będzie pohańbiony;
*Izai.28,16. Rzym.9,33. 1Piotr.2,6.
12. Gdyż niemasz różności między
Żydem i Grekiem; bo tenże PAN
wszystkich bogaty iest ku wszystkim,
którzy go wzywaią.
13. Każdy bowiem, ktoby * wzywał
imienia PAńskiego, zbawiony będzie.
* Ioel 2, 32. Dzie. 22, 16.
14. Iakoż tedy wzywać będą tego, w
którego nie uwierzyli? a iako uwierzą
w tego, o którym nie słyszeli? a iako
usłyszą bez kaznodziei?
IV. 15. Iakoż też będą kazać, ieżliby
nie byli posłani? Iako napisano: O
iako

iako śliczne są nogi * tych, którzy o-
powiadaią pokóy, tych, którzy opo-
wiadaią dobre rzeczy. * Izai. 52, 7.
Nahum. 1, 15.
16. Aleć nie wszyscy posłuszni byli
Ewangielii; albowiem Izaiasz * mówi;
PAnie! któż uwierzył kazaniu nasze-
mu? * Izai. 53, 1. Ian. 12, 38.
17. Wiara tedy iest z słuchania, a
słuchanie przez słowo Boże.
18. Ale mówię: Izali nie słyszeli? i
owszem * na wszystkę ziemię wyszedł
głos ich, i na kończyny okręgu ziemi
słowa ich.] * Ps. 19, 5.
19. Ale mówię: Izali tego nie poznał
Izrael? Pierwszy Moyżesz mówi: Ia
was do zawiści pobudzę przez naród,
który * nie iest narodem, przez naród
nierozumny rozdraźnię was.
* 5 Moy. 32, 21.
V. 20. A Izaiasz śmiałości używaiąc
mówi: Iestem znaleziony * od tych,
którzy mnie nie szukali, i iestem obia-
wiony tym, którzy się o mnie nie py-
tali. * Izai. 65, 1.
21. Ale przeciwko Izraelowi mówi:
Cały dzień wyciągałem * ręce moie do
ludu upornego i sprzeciwiaiącego się.
* Izai. 65, 2. Ier. 35, 14.

Rozdział XI.

I. Zeby o ludu Bożym i o kościele według zwierzchniego pozoru nie sądzono 1-3. II. niewiadomością Eliaszową dowodzi 4-15. III. Zydowie choć przodki święte mieli 16-22. IV. nie wszyscy są wybrani 23. V. także też nie wszyscy z Poganów przyięci 24-29. VI. Pogany do pokory upomina 30-32. VII. głębokim się sądom Bożym dziwuie 33-36.

Mówię tedy: Izali * Bóg odrzucił lud
swóy? Nie day tego Boże! Albo-
wiem i iam iest Izraelczyk z nasienia
Abrahamowego, z pokolenia Benia-
minowego. * Ier. 31, 37. etc.
2. Nie odrzuciłci Bóg ludu swego,
który przeyrzał. Azaż nie wiecie, co
mówi pismo o Eliaszu? iako się przy-
czynia do Boga przeciwko Izraelowi,
mówiąc:
3. PAnie! Proroki * twoie pomordo-
wali, i ołtarze twoie zburzyli a zosta-
łem ia sam, i szukaią duszy moiéy.
* 1 Król. 19, 10.
II. 4. Ale cóż mu mówi Boska odpo-
wiedź? Zostawiłem sobie siedm tysię-
cy mężów, którzy nie skłonili kolana
Baalowi.
5. Tak tedy teraźnieyszego czasu
ostanki podług wybrania z łaski zo-
stały.
6. A ponieważ * z łaski, tedyć iuż nie
z uczynków, inaczéy łaska iużby nie
była łaską; a ieźli z uczynków, iużci
nie iest łaska; inaczéy uczynek iużby
nie był uczynkiem. * 5 Moy. 9, 4. 5.
7. Cóż tedy? Czego Izrael * szuka,
tego nie dostąpił; ale wybrani dostą-
pili, a inni zatwardzeni są,
* Rzym. 9, 31.
8. (Iako napisano: Dał im Bóg * du-
cha twardego snu, oczy, aby nie wi-
dzieli, i uszy, aby nie słyszeli,) aż do
dzisieyszego dnia. * Izai. 6, 9 r. 29, 10.
Ezech. 12, 2. Matt. 13, 14 Mark. 4, 12.
Łuk. 8, 10. Ian. 12, 40. Dzie. 28, 26.
9. A Dawid mówi: Niechay im bę-
dzie * stół ich sidłem i ułowieniem i
otrąceniem i odpłatą. * Ps. 69, 23.
10. Niech zaćmione będą oczy ich,
aby nie widzieli, a grzbietu ich zawsze
nachylay.
11. Mówię tedy: Azaż się potknęli,
aby padli? Nie day tego Boże! Ale
przez ich upadek doszło zbawienie *
Poganów, aby ie do zawiści przy-
wiódł. * Rzym. 10, 19.
12. A ponieważ upadek ich iest bo-
gactwem świata, a umnieyszenie ich
bogactwem Poganów, iakoż daleko
więcéy ich zupełność?
13. Albowiem mówię * wam Poga-
nom, ilem ia iest Apostołem Poga-
nów, usługowanie moie zalecam,
* Dzie. 9, 15. r. 13, 2. r. 22, 21. Gal. 1, 16.
r. 2, 8. Efez. 3, 8. 1 Tym. 2, 7.
14. Azabym iako ku zawiści pobu-
dził ciało moie, i zbawiłbym nie-
które z nich.
15. Albowiem ieźlić odrzucenie ich
iest poiednaniem świata, cóż będzie
przyięcie ich, tylko ożycie od umar-
łych?
III. 16. Ponieważ ieźli pierwiastki
święte, tedyć i zaczynienie: a ieźli ko-
rzeń święty, tedyć i gałęzie.
17. A ieźli niektóre z gałęzi odłama-
ne są, a ty, któryś był płonną oliwą,
iesteś wszczepiony zamiast nich, i sta-

łeś

łeś się uczęstnikiem * korzenia i tłustości oliwego drzewa, * Ier. 11, 16.

18. Nie chlubże się przeciw gałęziom; bo ieźli się chlubisz, wiedzże, iż nie ty korzenia nosisz, ale korzeń cię.

19. Ale rzeczesz: Odłamane są gałęzie, abym ia był wszczepiony.

20. Dobrze; dla niedowiarstwa odłamane są, ale ty wiarą stoisz; nie bądźże hardéy myśli, ale się bóy.

21. Albowiem ieźli Bóg przyrodzonym gałęziom nie przepuścił, wiedz, że i tobie nie przepuści.

22. Obaczże tedy dobrotliwość i srogość Bożą; przeciwko tym w prawdzie, którzy upadli, srogość, ale przeciwko tobie dobrotliwość, ieźlibyś trwał w dobroci; inaczéy i ty będziesz wycięty.

IV. 23. Aleć i oni, ieźli nie będą trwali w niedowiarstwie, wszczepieni zaś będą, gdyż mocny iest Bóg one zasię wszczepić.

V. 24. Albowiem ieźliś ty iest wycięty z oliwy, z przyrodzenia płonnéy, a przeciwko przyrodzeniu iesteś wszczepiony w dobrą oliwę, iakoż daleko więcéy, którzy są według przyrodzenia, wszczepieni będą w swoię własną oliwę?

25. Bo nie chcę, abyście nie mieli wiedzieć, bracia! téy taiemnicy, (żebyście nie byli sami u siebie mądrymi,) iż zatwardzenie z części przyszło na Izraela, pokiby nie weszła * zupełność Poganów. * Łuk. 21, 24.

26. A tak wszystek Izrael będzie zbawiony, iako napisano: Przyidzie z Syonu * wybawiciel i odwróci niepobożności od Iakuba. * Ps. 14, 8. Izai. 59. 20.

27. A toć będzie * przymierze moie z nimi, gdy odeymę grzechy ich.
*Izai.27,9. Ier.31,33. Żyd.8,8. r.10,16.

28. A tak według Ewangielii nieprzyiaciołmi są dla was; lecz według wybrania są miłymi dla oyców.

29. Albowiem darów swoich i wezwania Bóg nie żałuie.

VI. 30. Bo iako i wy niekiedy niewierzyliście Bogu, ale teraz dostąpiliście miłosierdzia dla ich niedowiarstwa. * Efez. 2, 2.

31. Tak i oni teraz stali się niepo- słusznymi, aby dla miłosierdzia wam okazanego i oni miłosierdzia dostąpili.

32. Albowiem zamknął ie Bóg wszystkie w niedowiarstwo, aby się nad wszystkimi zmiłował.

(Lekcya na niedz. S. Troycy.)

VII. 33. O głębokości bogactwa i mądrości i znaiomości Bożéy! Iako są niewybadane sądy iego, i niedoścignione drogi iego!

34. Bo któż poznał umysł * PAński? albo kto był raycą iego?
*Izai. 40, 13. Mądr. 9, 13. 1 Kor. 2, 16.

35. Albo kto mu co * pierwéy dał, a będzie mu zasię oddano? * Iob. 41, 2.

36. Albowiem * z niego i przezeń i w nim są wszystkie rzeczy; iemu ** niech będzie chwała na wieki. Amen.
* 1 Kor. 8, 6. ** Rzym. 16, 27.

Rozdział XII.

I. Upomina do rozumnéy służby Bożéy 1-8. II. i do nieobłudnéy, któraby przez cnoty iawna była, miłości 9-13. III. a którąby się i ku nieprzyiaciołom skłaniała 14-21.

(Lekcya na niedz. 1 po 3 Król.)

Proszę was tedy, bracia! przez litości Boże, abyście stawiali ciała wasze * ofiarą żywą, świętą, przyiemną Bogu, to iest, rozumną służbę waszę. * Rzym. 6, 13. Filip. 4, 18. 1 Piotr. 2, 5.

2. A nie przypodobywaycie się * temu światu, ale się przemieńcie przez odnowienie umysłu waszego na to, abyście doświadczyli, która ** iest wola Boża dobra, przyiemna i doskonała. *Iak.4,4. 1 Ian.2,15. **Efez.5,17. 1 Tess. 4, 3.

3. Albowiem powiadam przez łaskę, która mi iest dana, każdemu, co iest między wami, aby więcéy o sobie nie rozumiał, niżeli potrzeba rozumieć; ale żeby o sobie rozumiał skromnie, tak iako komu * Bóg udzielił miarę wiary. * 1 Kor. 12, 11.

4. Albowiem iako w iednéym * ciele wiele członków mamy, ale wszystkie członki nie iednoż dzieło maią;
* 1 Kor. 12, 12. Efez. 4, 16.

5. Tak wiele nas iest iednéym * ciałem w Chrystusie, aleśmy z osobna iedni drugich członkami.] * 1 Kor. 12, 25.

(Lekcy-

(Lekcya na niedz. 2 po 3 Król.)

6. Maiąc tedy różne dary * według łaski, która nam iest dana; ieźli proroctwo, niech będzie według sznuru wiary; * 1 Kor. 12, 4.

7. Ieźli * posługowanie, niech będzie w posługowaniu; ieźli kto naucza, niech trwa w nauczaniu;
* 1 Piotr. 4, 11.

8. Ieźli kto napomina, w napominaniu; kto * rozdawa, w szczerości; kto przełożony iest, w pilności; kto czyni miłosierdzie, niech czyni z ochotą.
* Matt. 6, 1. 2. 3. ** 2 Kor. 9, 7.

II. 9. Miłość niech będzie nie obłudna; mieycie w obrzydliwości * złe, imaiąc się dobrego. * Amos. 5, 15.

10. Miłością braterską iedni ku drugim * skłonni bądźcie, uczciwością ** iedni drugich uprzedzaiąc.
* Efez. 4, 3. ** Filip. 2, 3.

11. W pracy nie leniwi, duchem pałaiący, PANU służący;

12. W nadziei się * weselący, w ucisku ** cierpliwi, w modlitwie *** ustawiczni; * Filip. 4, 4. ** Zyd. 12, 2.
*** Łuk. 18, 1.

13. Potrzebom * Swiętych udzielaiący, gościnności ** naśladuiący.
* 1 Kor. 16, 1. ** Zyd. 13, 2.

III. 14. Dobrorzeczcie tym, którzy was * prześladuią, dobrorzeczcie a nie przeklinaycie. * Matt. 5, 44.

15. Weselcie się z weselącymi, a płaczcie z płaczącymi.

16. Bądźcie między * sobą iednomyślni, wysoko o sobie ** nie rozumieiąc, ale się do niskich nakłaniaiąc.]
* Rzym, 15, 5. ** Izai. 5, 21.

(Lekcya na niedz. 3 po 3 Król.)

17. (Bracia!) nie bądźcie * mądrymi sami u siebie; żadnemu złym ** za złe nie oddawaycie, obmyśliwaiąc *** to, co iest uczciwego przed wszystkimi ludźmi. * Ps. 131, 1.
** Matt. 5, 39. *** 2 Kor. 8, 21.

18. Ieźli można, ile z was iest, ze wszystkimi ludźmi pokóy mieycie.

19. Nie mściycie się * sami, Naymilsi! ale daycie mieysce gniewowi; albowiem napisano: Mnie ** pomsta, a IA oddam, mówi PAN.
* Matt. 5, 39. ** 5 Moy. 32, 35.

IV. 20. Ieźli tedy łaknie nieprzyiaciel twóy, nakarm go; ieźli pragnie, napóy go; bo to czyniąc, węgle rozpalone zgarniesz na głowę iego.
* Przyp. 25, 21.

21. Nie day się zwyciężyć złemu, ale złe dobrém zwyciężay.]

Rozdział XIII.

I. Przykazuie, aby wszyscy poddani byli wszelkiéy zwierzchności 1-7. II. bliźnie swoie miłowali 8-10. III. sprawiedliwie żyli 11-13. IV. i Chrystusa przyobłoczyli 14.

Każda dusza * niech będzie zwierzchnościom wyższym poddana; boć niemasz zwierzchności, tylko ** od Boga; a te, które są zwierzchności, od Boga są postanowione. * Tyt. 3, 1.
1 Piotr. 2, 13. ** Mądr. 6, 4. etc.

2. A tak kto się zwierzchności sprzeciwia, Bożemu się postanowieniu sprzeciwia; a którzy się sprzeciwiaią, sami sobie potępienie ziednaią.

3. Albowiem Przełożeni nie są na postrach dobrym uczynkom, ale złym. A chcesz się nie bać zwierzchności, czyń, co iest dobrego, a będziesz miał pochwałę od niéy;

4. Bożym bowiem iest sługą tobie ku dobremu. Ale ieźli uczynisz, co iest złego, bóy się; boć nie darmo miecz nosi, gdyż iest sługą Bożym, mszczącym się w gniewie nad czyniącym, co iest złego.

5. Przetoż trzeba bydź poddanym nie tylko dla gniewu, ale i dla sumnienia.

6. Albowiem dla tego też podatki dawacie, gdyż są sługami Bożymi, którzy tego samego ustawicznie pilnuią.

7. Oddawaycież * tedy każdemu, cobyście powinni; komu podatek, temu podatek; komu cło, temu cło; komu boiaźń, temu boiaźń; komu cześć, temu cześć. *Matt. 22, 21. Mark. 12, 17.

(Lekcya na niedz. 4 po 3 Król.)

II. 8. Nikomu nic winni nie bądźcie, tylko abyście się społecznie miłowali; bo kto miłuie bliźniego, zakon wypełnił. *Gal. 5, 14. 1 Tym. 1, 5.

9. Gdyż to przykazanie: Nie będziesz * cudzołożył, nie będziesz zabiiał, nie będziesz kradł, nie będziesz fałszywie świadczył, nie będziesz pożądał, i ieźli które insze iest przykazanie, w tém

słowie summownie się zamyka, mianowicie: Będziesz miłował bliźniego ** twego, iako siebie samego.
*2Moy.20,14. etc. 5Moy.5,16.17. etc.
**3Moy.19,18. Matt.22,39. Gal.5,14.
1Tess.4,9.

10. Miłość bliźniemu * złości nie wyrządza; a tak wypełnieniem zakonu iest miłość.] * 1 Tym. 1, 5.

(Lekcya na niedz. 1 w Adwent.)

III. 11. A to czyńcie, wiedząc czas, iż iuż przyszła godzina, abyśmy się ze snu ocucili; albowiem teraz bliższe nas iest zbawienie, a niż kiedyśmy uwierzyli. * Efez. 5, 14.
** 1 Tess. 5, 6.

12. Noc przeminęła, a dzień się przybliżył; odrzućmyż tedy uczynki * ciemności, a obleczmy się we zbroię światłości. * Koloss. 3, 8.

13. Chodźmy uczciwie iako we dnie, * nie w biesiadach i w piiaństwach, nie we ** wszeteczeństwach i rozpustach, nie w poswarkach *** ani w zazdrości; *1Tess.5,7. **1Kor.6,9.
Efez.5,3. ***2Kor.12,20. Gal.5,20.

IV. 14. Ale obleczcie się w PAna IEzusa Chrystusa, a nie czyńcie starania o ciele ** ku wykonywaniu pożądliwości.] *Gal.3,27. **1Piotr.2,11.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Mdłe w wierze zaleca 1-14. II. i żebyśmy ich nie gorszyli, rozkazuie 15. III. mdłych napomina, żeby mocnieyszych nie posądzali 16-18. IV. żeby tak w budowaniu zobopólném 19. V. i w granicach miłości 20. 21. VI. wolność Chrześciańska stanęła 22. 23.

A tego, który iest w wierze słaby, przyimuycie, nie na sprzeczania około sporów.

2. Boć ieden wierzy, iż może ieść wszystko, a drugi będąc * słaby, iarzynę iada. *1Moy.1,29. r.9,3.

3. Ten, * który ie, niech lekce nie waży tego, który nie ie; a który nie ie, niech nie potępia tego, który ie; albowiem go Bóg przyiął. *Koloss.2,16.

4. Któś ty iest, co sądzisz * cudzego sługę? Panu własnemu stoi, albo upada, a ostoi się; albowiem go Bóg może utwirdzić. * Iak. 4, 12.

5. Bo ieden różność czyni między * dniem, a drugi każdy dzień za rów sądzi; każdy niech będzie dobrze u pewniony w zmyśle swoim. *Gal.4,1[illegible]

6. Kto przestrzega dnia, PANU przestrzega; a kto nie przestrzega dnia, PANU nie przestrzega; kto ie, PANU ie, a dziękuie * Bogu; a kto nie ie, PANU nie ie, a dziękuie Bogu.
* 1 Tym. 4, 4.

7. Albowiem nikt z nas * sobie nie żyie, i nikt sobie nie umiera. *2Kor. 5,15. Gal.2,20. 1Tess.5,10. 1Piotr.4,2

8. Bo choć żyiemy, PANU żyiemy; choć umieramy, PAnu umieramy; przetoż choć i żyiemy, choć i umieramy, PAńscy iesteśmy.

9. Gdyż na to * Chrystus i umarł i powstał i ożył, aby i nad umarłymi i nad żywymi panował. *Dzie.10,42.
2 Kor. 5, 15. Fil. 2, 9. 10.

10. Ale ty przeczże potępiasz brata twego? Albo też ty czemu lekce ważysz brata twego, gdyż wszyscy staniemy * przed stolicą Chrystusową?

11. Bo napisano: Żywię IA, mówi PAn, iż mi się każde * kolano ukłoni i każdy język wysławiać będzie Boga.
* Izai 45, 23. Fil. 2, 10.

12. A przeto każdy z nas * sam za się odda rachunek Bogu. *Matt.16,27.
1 Kor. 3, 8. Gal. 6, 5.

13. A tak iuż nie sądźmy iedni drugich; ale raczéy to rozsądzaycie, abyście nie kładli * obrażenia, ani dawali zgorszenia bratu. *1Kor.10,32

14. Wiem i upewnionym iest * przez PAna IEzusa, iż niemasz nic przez się nieczystego, tylko temu, który mniema co bydź nieczystém to temu nie czyste iest. *Dz.10,15

II. 15. Lecz ieźli dla pokarmu brat twóy bywa zasmucony, iuż nie postępuiesz według miłości; nie zatracay pokarmem twoim * tego, za którego Chrystus umarł. *1Kor.8,11

III. 16. Niechże tedy dobro wasze bluźnione nie będzie.

17. Albowiem królestwo * Boże nie iest pokarm ani napóy, ale sprawiedliwość i pokóy i radość w Duchu świętym; *Łuk.17,20. 1Kor.8,8

18. Bo kto w tych rzeczach służy Chrystusowi, miły iest Bogu, a przyiemny ludziom.

IV. 19. Przetoż tedy nasladuymy te-
go

go, co należy do pokoiu i do społecznego budowania.
V. 20. Dla pokarmu nie psuy sprawy Bożéy. Wszystkoć w prawdzie * iest czyste; ale złe iest człowiekowi, który ie z obrażeniem. * Tyt. 1, 15.
21. Dobrać * iest, nie ieść mięsa i nie pić wina, ani żadnéy rzeczy, którą się brat twóy obraża albo gorszy albo słabieie. * 1 Kor. 8, 13.
VI. 22. Ty wiarę masz? miéyże ią sam u siebie przed Bogiem. Błogosławiony, który samego siebie nie sądzi w tém, co ma za dobre.
23. Ale kto iest wątpliwy, ieżliby iadł, potępiony iest, iż nie ie z wiary; albowiem cokolwiek * nie iest z wiary, grzechem iest. * Tyt. 1, 15.

Rozdział XV.

I. Możnieysi siłę swoię na potwirdzanie mdleyszych obracać maią 1. 2. II. przykładem Chrystusowym 3-6. III. który był sługą 7. IV. nie tylko Żydów 3. 9. V. ale i Poganów 10-14. VI. Przyczyny pisania listu tego 15-33.

A tak powinniśmy znosić, my, którzyśmy mocni, mdłości słabych, a nie podobać się samym sobie.
* 1 Kor. 9, 20-22.
2. Przetoż każdy z nas niech się bliźniemu podoba ku dobremu dla zbudowania;
II. 3. Ponieważ i Chrystus nie podobał się samemu sobie, ale iako napisano; Urągania * urągaiących tobie, przypadły na mię. * Ps. 69, 10.

(Lekcya na niedz. 2 Adwent.)

4. Bo cokolwiek przed tém * napisano, ku naszéy nauce napisano, abyśmy przez cierpliwość i przez pociechę pism nadzieię mieli.
* Rzym. 4, 23. 24.
5. A Bóg cierpliwości i pociechy niech wam da, abyście byli * iednomyślni między sobą według Chrystusa IEzusa, * Rzym. 12, 16. 1 Kor. 1, 10. Fil. 2, 2. r. 3, 16. 1 Piotr. 3, 8.
6. Abyście iednomyślnie iednemi usty wysławiali Boga oyca PAna naszego IEzusa Chrystusa.
III. 7. Przetoż przyimuycie iedni drugich, iako i Chrystus przyiął nas do chwały Bożéy.
IV. 8. Bo powiadam: Iż IEzus Chrystus był sługą obrzezki dla prawdy Bożéy, aby potwirdził obietnic oycom uczynionych,
9. A Poganie żeby za miłosierdzie chwalili Boga, iako napisano: Dla tego będę * cię wysławiał między Pogany, i imieniowi twemu śpiewać będę.
* 2 Sam. 22. 50. Ps. 18, 50.
V. 10. I zasię mówi: Weselcie * się Poganie z ludem iego. * 5 Moy. 32, 43.
11. I zasię: Chwalcie * PAna wszyscy Poganie, a wysławiaycie go wszyscy ludzie. * Ps. 117, 1.
12. I zasię Izaiasz mówi: Będzie * korzeń Iessego, a który powstanie, aby panował nad Pogany, w nim Poganie nadzieię pokładać będą.
* Iz. 11, 1. 10.
13. A Bóg nadziei niech was napełni wszelką radością i pokoiem w wierze, abyście obfitowali w nadziei przez moc Ducha świętego.]
14. A pewienem, bracia moi! i ia sam o was, żeście i wy sami pełni dobroci, napełnieni wszelkiéy znaiomości, i możecie iedni drugich napominać.
VII. 15. A pisałem do was, bracia! poniekąd śmieléy, iakoby was napominaiąc przez łaskę, która mi iest dana od Boga;
16. Na to, abym był sługą IEzusa Chrystusa między Pogany, świętobliwie pracuiąc w Ewangielii Bożéy, aby ofiara Poganów stała się przyiemna, poświęcona przez Ducha świętego,
17. Mam się tedy czém chlubić * w Chrystusie IEzusie, w rzeczach Bożych. * 1 Kor. 9, 16. 2 Kor. 10, 15.
18. Albowiem nie śmiałbym mówić tego, czegoby nie sprawował Chrystus przez mię w przywodzeniu ku posłuszeństwu Poganów, * przez słowo i przez uczynek, * 2 Tym. 1, 11.
19. Przez moc znamion i cudów, przez moc Ducha Bożego, tak, iżem od Ieruzalemu i okolicznych krain aż do Iliryku napełnił Ewangielią Chrystusową;
20. A to tak usiłuiąc kazać Ewangielią, gdzie i mianowany nie był Chrystus, abym na cudzym fundamencie nie budował.
21. Ale iako napisano: Którym nie po-

powiadano * o nim, oglądaią, a którzy o nim niesłychali, zrozumieią.
* Izai. 52, 15.
22. Dla czegom téż * często miewał przeszkadzki, żem do was przyiść nie mogł. * Rzym. 1, 13.
23. Lecz teraz niemam więcéy mieysca w tych sam krainach, a maiąc chęć przyiść do was * od wielu lat.
* Rzym. 1, 10. 1 Tess. 2, 17. r. 3, 10.
24. Kiedykolwiek póydę do Hyszpanii, przyidę do was; bo się spodziewam, że tamtędy idąc uyrzę was, a że wy mię tam poprowadzicie, kiedy się pierwéy z wami troszeczkę ucieszę.
25. A teraz idę do Ieruzalemu*, usługuiąc Swiętym. * Dzie. 19, 12.
26. Albowiem się upodobało Macedonii i Achai, nieco * spólnie złożyć na ubogie Swięte, którzy są w Ieruzalemie. *Dzie.11,29. 1Kor.16,1.3.4.
27. Owa podobało się im, i są ich dłużnikami; bo ponieważ dóbr ich duchownych Poganie się uczęstnikami * stali, powinni im téż są cielesnemi usługować. * 1 Kor. 9, 11. Gal. 6, 6.
28. Przetoż gdy to wykonam, a onym iako zapieczętowany ten pożytek oddam, póydę przez was do Hyszpanii;
29. A wiem, iż gdy przyidę * do was, z hoyném błogosławieństwem Ewangielii Chrystusowéy przyidę.
* Rzym. 1, 11.
30. A proszę was, bracia! przez Pana naszego IEzusa Chrystusa, i przez miłość Ducha, abyście wespołek ze mną * pracowali w modlitwach za mię do Boga, * 2 Kor. 1, 11.
31. Abym był * wybawiony od tych, którzy są niewiernymi w ziemi Iudskiéy, a iżby usługa moia, którą wykonywam przeciw Ieruzalemowi, przyiemna była Swiętym; *2Tess.3,2.
32. Abym z radością przyszedł do was * za wolą Bożą, i z wami się wespołek ucieszył. * Rzym. 1, 10.
33. A Bóg pokoiu niech będzie z wami wszystkimi. Amen.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Zaleca Febę 1. 2. II. wiele ich pozdrawia 3-16. III. a niezgody wszczynaiących strzedz się rozkazuie 17-27.

A zalecam wam Febę, siostrę naszę, która iest służebnicą zboru Kienchreeńskiego;
2. Abyście ią przyięli w PAnu, iako przystoi Swiętym, i stali przy niéy, w któréyby was kolwiek rzeczy potrzebowała; albowiem i ona wielom była na pomocy, aż i mnie samemu.
II. 3. Pozdrowcie Pryscyllę i * Akwilę, pomocniki moie w Chrystusie IEzusie; * Dzie. 18, 26. 2 Tym. 4, 19.
4. (Którzy za duszę moię swoiéy własnéy szyi nadstawiali; którym nie ia sam dziękuię, ale i wszystkie zbory Pogańskie.)
5. Także zbór, który iest w domu ich. Pozdrowcie Epeneta miłego moiego, który iest pierwiastkiem Achai do Chrystusa.
6. Pozdrowcie Maryą, która wiele pracowała dla nas.
7. Pozdrowcie Andronika i Iuniasza, krewne moie i spółwięźnie moie, którzy znacznymi są między Apostołami, którzy i przedemną byli w Chrystusie.
8. Pozdrowcie Ampliasa, miłego moiego w PAnu.
9. Pozdrowcie Urbana, pomocnika naszego w Chrystusie, i Stachyna mnie miłego.
10. Pozdrowcie Appellesa doświadczonego w Chrystusie. Pozdrowcie te, którzy są z domu Arystobulowego.
11. Pozdrowcie Herodyona, pokrewnego moiego. Pozdrowcie te, którzy są z domu Narcyssowego, te, którzy są w PAnu.
12. Pozdrowcie Tryfenę i Tryfosę, które pracuią w PAnu. Pozdrowcie Persydę miłą, która wiele pracowała w PAnu.
13. Pozdrowcie Rufa, wybranego w PAnu, i matkę iego i moię.
14. Pozdrowcie Asynkryta, Flegonta, Hermana, Patrobę, Hermena, i bracią, którzy są z nimi.
15. Pozdrowcie Filologa, i Iulię, Nerego i siostrę iego, i Olimpa i wszystkie Swięte, którzy są z nimi.
16. Pozdrowcie iedni drugie z pocałowaniem * świętém. Pozdrawiaią was zbory Chrystusowe. *1Kor.16,20.
2 Kor. 13, 12. 1 Tess. 5, 26.
III. 17. A proszę was, bracia! abyście upatrowali te, którzy * czynią rozerwania ** i zgorszenia przeciwko téy nauce,

nauce, któréyście się wy nauczyli; i chrońcie *** się ich. *Kol.2,8.Tyt.3,9. ** Matt. 18, 6. 2 Tym. 3, 5. Tyt. 3, 10. *** 2 Ian. 1, 10.

18. Albowiem takowi PAnu naszemu Iezusowi Chrystusowi nie służą, ale * własnemu brzuchowi swemu, a przez łagodną mowę i pochlebstwo serca prostych zwodzą. * Filip. 3, 19.

19. Bo posłuszeństwo wasze wszystkich doszło. A przetoż raduię się z was; ale chcę, abyście byli mądrymi * na dobre, a prostymi na złe. * Matt. 10, 16.

20. A Bóg * pokoiu zetrze szatana pod nogi wasze w rychle. Łaska PAna naszego IEzusa Chrystusa niech będzie z wami. Amen. *1Kor.14,33.

21. Pozdrawiaią * was Tymoteusz, pomocnik móy, i **Lucyusz i ***Iason i **** Sosypater, pokrewni moi. *Dzie.16,1. Fil.2,19. 1Tess.3,2. **Dzie. 13,1. ***Dzie.17,7. ****Dzie.20,4.

22. Pozdrawiam was w PAnu ia Tercyus, którym ten list pisał.

23. Pozdrawia was * Gaius, gospodarz móy i wszystkiego zboru. Pozdrawia was ** Eratus szafarz mieyski, i Kwartus brat. * 1 Kor. 1, 14. ** 2 Tym. 4, 20.

24. Łaska PAna naszego IEzusa Chrystusa niech będzie z wami wszystkimi. Amen.

25. A temu, który * was może utwirdzić według Ewangielii moiéy i opowiadania IEzusa Chrystusa, według obiawienia ** taiemnicy od czasów wiecznych zamilczanéy, * Efez. 3, 9. **Efez.1,9. r.3,9. 2Tym.1,10. Tyt.1,2.

26. Lecz teraz obiawionéy * i przez pisma Prorockie według postanowienia wiecznego Boga ku posłuszeństwu wiary między wszystkimi narody oznaymionéy; * 1 Piotr. 1, 20.

27. Temu samemu mądremu Bogu niech * będzie chwała przez IEzusa Chrystusa na wieki. Amen. * Rzym. 11, 36.

Ten list do Rzymianów napisany iest z Koryntu przez Febę, służebnicę zboru Kienchreeńskiego.

List pierwszy Swiętego Pawła Apostoła do Koryntów.

ROZDZIAŁ I.

I. Po zaleceniu Koryntów 1-11. II. ich niezgody strofuie, i od hardości do pokory prowadzi 12-18. III. PAN Bóg mądrość niebieską nie w mądrości tego świata, ale w głupstwie podawa 19-27. IV. z większéy części podłe sobie osoby obiera 28. V. aby się człowiek nie w sobie, ale w PANU chlubił 29-31.

Paweł, powołany * Apostoł IEzusa Chrystusa przez wolą Bożą, i ** Sostenes brat. * Dzie. 13, 2. ** Dzie. 18, 17.

2. Zborowi Bożemu, który iest w Koryncie, poświęconym * w Chrystusie IEzusie, powołanym ** Świętym, ze wszystkimi, którzy *** wzywaią imienia PAna naszego IEzusa Chrystusa na wszelkiém mieyscu, i ich i naszém. *Ian.17,17.19. Dzie.15,9. **Rzym.1,7.Ef.1,1.Kol.1,2,2.2Tym.1,9. *** r. 2, 19.

3. Łaska wam i pokóy * niech będzie od Boga, oyca naszego, i od PAna IEzusa Chrystusa. * 1 Piotr. 1, 2.

(Lekcya na niedz. 18 po S. Troycy.)

4. Dziękuię Bogu moiemu * zawsze za was dla łaski Bożéy, która wam iest dana w Chrystusie IEzusie, * Efez. 1, 15. 16. 2 Tess. 1, 3.

5. Iżeście we wszystkiém ubogaceni * w nim we wszelkiéy mowie i we wszelkiéy znaiomości; *Koloss.1,9.10. r. 2, 7.

6. Iako świadectwo Chrystusowe utwirdzone iest w was,

7. Tak iż wam na żadnym darze nie schodzi, którzy * oczekiwacie obiawienia PAna naszego IEzusa Chrystusa. *Filip.3,20. Tyt.2,13,

8. Który was téż utwirdzi * aż do końca, abyście byli bez nagany w dzień PAna naszego IEzusa Chrystusa; * 1 Tess. 3, 13. r. 5, 23.

9. Wiernyć iest * Bóg, przez którego ieste-

iesteście powołani ku społeczności ** Syna iego IEzusa Chrystusa, PANA naszego.] * Rzym. 3, 4. 1 Tess. 5, 24. ** 1 Ian. 1, 3. 7.

10. A proszę was, bracia! przez imię PAna naszego IEzusa Chrystusa, abyście toż mówili * wszyscy, a iżby nie były między wami rozerwania, ale abyście byli spoieni iednakim umysłem i iednakiém zdaniem. * Rzym. 15, 5.

11. Albowiem oznaymiono mi o was, bracia moi! od domowników Chloi, iż poswarki są między wami.

II. 12. A to powiadam, iż każdy z was mówi: Iamci iest * Pawłów, a iam ** Apollosów, a iam Kiefasów, alem ia Chrystusów. * 1 Kor. 3, 4. ** Dzie. 18, 24.

13. Rozdzielonyż iest Chrystus? Azaż Paweł za was ukrzyżowany? Alboście w imię Pawłowe ochrzczeni?

14. Dziękuię Bogu, żem żadnego z was nie chrzcił, oprócz * Kryspa i Gaiusa; * Dzie. 18, 8.

15. Aby kto nie rzekł, żem chrzcił w imię moie.

16. Ochrzciłem też i dom * Stefanów; nad to nie wiem, ieźlim kogo drugiego ochrzcił. * 1 Kor. 16, 15.

17. Boć mnie nie posłał Chrystus chrzcić, ale Ewangielią kazać, wszakże nie w mądrości * mowy, aby nie był wyniszczony krzyż Chrystusów. * 1 Kor. 2, 1. 4. 13. 2 Piotr. 1, 16.

18. Albowiem * mowa o krzyżu tym, którzy giną, iest głupstwem; ale nam, którzy bywamy zbawieni, iest mocą * Bożą. * Rzym. 1, 16.

III. 19. Bo napisano: Wniwecz obrócę mądrość * mądrych, a rozum rozumnych odrzucę. * Izai. 29, 14. Abdyasz. w. 8.

20. Gdzież iest mądry? gdzież iest * uczony w piśmie? gdzież badacz wieku tego? Izali w głupstwo nie obrócił ** Bóg mądrości świata tego? * Izai. 33, 18. ** Matt. 11, 25. Łuk. 10, 21.

21. Albowiem ponieważ w mądrości Bożéy świat * nie poznał Boga przez mądrość, upodobało się Bogu, przez głupie kazanie zbawić wierzące, * Matt. 11, 25. Łuk. 10, 21.

22. Gdyż i Żydowie się cudów * domagaią, a Grekowie mądrości szukaią. * Matt. 12, 38.

23. Ale my każemy Chrystusa ukrzyżowanego, Żydom w prawdzie zgorszenie, a Grekom głupstwo;

24. Lecz samym powołanym i Żydom i Grekom każemy Chrystusa, który iest * mocą Bożą i mądrością Bożą. * Rzym. 1, 16. Koloss. 2, 3.

25. Albowiem głupstwo Boże iest mędrsze, niż ludzie, a mdłość Boża iest mocnieysza, niż ludzie.

26. Widzicie zaiste powołanie wasze, bracia! iż nie wiele * mądrych według ciała, nie wiele możnych, nie wiele zacnego rodu; * Ian. 7, 48. r. 12, 42. Iak. 2, 5.

27. Ale co głupiego iest u świata tego, to wybrał Bóg, aby zawstydził mądre; a co mdłego u świata, wybrał Bóg, aby zawstydził mocne.

IV. 28. A podłego rodu u świata i wzgardzone wybrał Bóg, owszem te rzeczy, których niemasz, aby te, które są, zniszczył,

V. 29. Aby się nie chlubiło żadne ciało przed obliczem iego.

30. Lecz z niego wy iesteście w Chrystusie IEzusie, który się nam stał * mądrością od Boga i ** sprawiedliwością i *** poświęceniem i **** odkupieniem, * Koloss. 2, 3. ** Ier. 23, 6. Rzym. 5, 9. *** Ian. 17, 19. **** Efez. 1, 7.

31. Aby, iako napisano; Kto się chlubi, w PAnu * się chlubił. * Ier. 9, 23. 2 Kor. 10, 17.

Rozdział II.

I. W przykładzie swoim pokazuie różność Boskiéy mądrości od świeckiéy, także nauczycielów Ewangielii świętéy od Krasomowców świeckich 1-13. II. zatym pokazuie rozdział duchownego i cielesnego człowieka 14-16.

A ia gdym przyszedł do was, bracia! nie przyszedłem z wyniosłością * mowy albo mądrości, opowiadaiąc wam świadectwo Boże. * 1 Kor. 1, 17. 2 Piotr. 1, 16.

2. Albowiem nie osądziłem za rzecz potrzebną, co inszego umieć między wami, tylko IEzusa Chrystusa, i to onego ukrzyżowanego.

3. I byłem ia u was w słabości i w boiaźni i w strachu wielkim.

4. A mowa moia i kazanie * moie nie było w powabnych mądrości ludzkiéy sło-

słowach, ale w okazaniu ducha i mocy, *1Kor.1,17. r.4,19. 2Kor.11,6. 1 Tess. 1, 5. 2 Piotr. 1, 16.

5. Aby się wiara wasza nie gruntowała na mądrości ludzkiéy, ale na mocy Bożéy.

6. A mądrość mówimy między doskonałymi; ale mądrość nie * tego świata, ani Książąt tego świata, ** którzy giną; *Iak.3,17. **1Kor.15,24.

7. Ale mówimy mądrość Bożą * w taiemnicy, która iest zakryta, którą Bóg przenaznaczył przed wieki ku chwale naszéy, *Rzym.16,25.

8. Któréy żaden z Książąt* tego świata nie poznał; bo gdyby ** byli poznali, nigdyby byli PAna chwały nie ukrzyżowali. *Matt.11,25. Łuk.10,21. Ian. 7, 48. ** Dzie. 3, 15.

9. Ale opowiadamy, iako napisano: Czego * oko nie widziało i ucho nie słyszało i na serce ludzkie nie wstąpiło, co nagotował Bóg tym, którzy go miłuią. * Izai. 64, 4.

10. Ale nam to Bóg obiawił * przez Ducha swoiego; albowiem Duch wszystkiego się ** bada, i głębokości Bożych. * Matt. 13, 11. r. 16, 17. ** Mądr. 7, 22. 23.

11. Bo któż z ludzi wie, co iest w człowieku, tylko duch człowieczy, który w nim iest? Także też i tego, co iest w Bogu, nikt nie wie, tylko Duch Boży.

12. Aleśmy my nieprzyięli ducha świata, lecz Ducha, który iest z Boga, abyśmy wiedzieli, które rzeczy nam są od Boga darowane;

13. O których też mówimy, nie temi słowy, * których ludzka mądrość naucza, ale których Duch święty naucza, do duchownych rzeczy duchowne stosuiąc. *1Kor.1,17. 2Piotr.1,16.

II. 14. Ale cielesny człowiek * nie poymuie tych rzeczy, które są Ducha Bożego; albowiem mu są głupstwem, i nie może ich poznać, przeto, iż duchownie bywaią rozsądzone. Rzym. 8, 5.

15. Aleć duchowny rozsądza wszystko; lecz sam od nikogo nie bywa rozsądzony.

16. Albowiem któż poznał zmysł * PAński? Któż go będzie uczył? Ale my zmysł Chrystusów mamy. *Izai.40,13. Mądr.9,13. Rzym.11,34.

ROZDZIAŁ III.

I. Dawszy sprawę o uniżonéy nauce swoiéy 1-3. II. pokazuie, w iakiém poważeniu słudzy Chrystusowi bydź maią 4. 5. III. iaki ich urząd 6-9. IV. iaki sposób budowania 10. V. który iego fundament 11-15. VI. napomina Koryntczyki, żeby dusz swych nie kalali 16. 17. VII. hardą ciała mądrością 18-23.

I ia, bracia! nie mogłem wam mówić iako duchownym, ale iako cielesnym, i iako niemowiątkom w Chrystusie.

2. Napawałem * was mlekiem, a nie karmiłem was pokarmem; boście ieszcze nie mogli znieść, owszem i teraz ieszcze nie możecie, * Izai. 28, 9. Zyd. 5, 12. 13. 1 Piotr. 2, 2.

3. Gdyż ieszcze cielesnymi iesteście. Bo ponieważ między wami * iest zazdrość i swary, i rosterki, azażeście nie cieleśni i według człowieka nie chodzicie? *1Kor.1,11. Gal.5.20. Iak.3,14.

II. 4. Albowiem gdy kto mówi: Iam iest Pawłów, a drugi: Iam Apollosów, azaż cielesnymi nie iesteście?

5. Bo któż iest Paweł? Kto * Apollos? Iedno słudzy, przez któreście uwierzyli, a to iako każdemu PAN dał. * Dzie. 18, 24.

III. 6. Iam szczepił, Apollos * polewał, ale Bóg wzrost dał. * Dzie. 18, 24. r. 19, 1.

7. A tak, ani ten, co szczepi, iest czém, ani ten, co polewa, ale Bóg, który wzrost dawa.

8. Lecz ten, który szczepi, i ten, który polewa, iedno są, a każdy swoię zapłatę * weźmie według pracy swoiéy. *Ps,62,13. Matt.16,27. Rzym.2,6. r. 14, 12. Gal. 6, 5.

9. Albowiem iesteśmy pomocnikami * Bożymi; wy Bożą rolą, Bożym budynkiem ** iesteście. * 2 Kor. 6, 1. ** Efez. 2, 20.

IV. 10. We-

IV. 10. Według łaski Bożéy, która mi iest dana, iako mądry budownik założyłem grunt, a drugi na nim buduie; wszakże każdy niechay baczy, iako na nim buduie

V. 11. Albowiem gruntu innego * nikt nie może założyć, oprócz tego, który iest IEzus Chrystus. * Ps. 118, 22. Izai. 28, 16.

12. A ieżli kto na tym gruncie buduie złoto, śrebro, kamienie drogie, drwa, siano, słomę,

13. Każdego robota iawna będzie: bo to dzień pokaże; gdyż przez ogień obiawiona będzie, a każdego roboty, iaka iest, ogień doświadczy.

14. Ieźli czyia robota zostanie, którą na nim budował, zapłatę weźmie.

15. Ieźli czyia robota zgore, ten szkodę podeymie; lecz on sam będzie zachowany, wszakże tak iako przez ogień.

VI. 16. Azaż * nie wiecie, iż kościołem Bożym iesteście, a Duch Boży mieszka w was? *1Kor.6,19. 2Kor.6,16. Zyd.3,6. 1Piotr.2,5.

17. A ieźli kto gwałci kościół Boży, tego Bóg skazi; albowiem kościoł Boży święty iest, którym wy iesteście.

VII. 18. Niechayże nikt samego siebie nie* zwodzi; ieźli się kto sobie zda bydź mądrym między wami na tym świecie, niech się stanie głupim, aby się stał mądrym. * Iak. 1, 22.

19. Albowiem mądrość tego świata głupstwem iest u Boga; bo napisano: Który chwyta* mądre w chytrości ich. * Iab. 5, 13.

20. I zasię: PAN zna myśli * mądrych, iż są marnością. * Ps. 94, 11.

21. A tak niech się nikt nie chlubi ludźmi; albowiem wszystkie rzeczy są wasze.

22. Bądź Paweł, bądź Apollos, bądź Kiefas, bądź świat, bądź żywot, bądź śmierć, bądź przytomne, bądź przyszłe rzeczy, wszystkie są wasze;

23. Aleście wy Chrystusowi, a Chrystus Boży.

ROZDZIAŁ IV.

I. Prawdziwego Apostoła opisawszy 1 - 6. II. za cześć sobie raczey niż za hańbę uniżenie poczyta 7. 8. III. i znaki pewne przywodzi, z których się pokazuie 9. IV. iż się ani o chwałę swoię 10. V. ani o brzuch swóy starał 11 - 16. VI. Tymoteusza zaleca 17. VII. i sam przyiść do nich obiecuie 18 - 21.

(Lekcya na niedz. 3 Adwentu.)

Tak niechay o nas człowiek rozumie, iako o sługach Chrystusowych i o szafarzach taiemnic * Bożych. * Matt. 24, 45.

2. A tegoć więc szukaią przy szafarzach, aby każdy znaleziony był wiernym.

3, Alec u mnie to iest naymnieysza, żebym był od was sądzony, albo od sądu ludzkiego; lecz i sam siebie nie sądzę.

4. Albowiem choć nic na się nie wiem, wszakże nie przeto iestem * usprawiedliwiony; ale ten, który mię sądzi, PAN iest. *Iob.9,2. r.25,4.

5. A tak nie sądźcie * przed czasem, ażby PAN przyszedł, który też oświeci, co skrytego iest w ciemności i obiawi rady serc; a tedy każdy będzie miał chwałę od Boga.] * Matt. 7, 1. Rzym. 2, 1.

6. A te rzeczy, bracia! w podobieństwie obróciłem na się i na Apollosa dla was, abyście się nauczyli z nas, * nad to, co napisano, nie rozumieć, iżbyście się ieden dla drugiego nie nadymali przeciwko drugiemu.
* Przyp. 3, 7. Rzym. 12, 3.

II. 7. Albowiem któż cię różnym czyni? I cóż * masz, czegobyś nie wziął? A ieźliżeś wziął, przeczże się chlubisz, iakobyś nie wziął? * Ian. 3, 27.

8. Iużeście nasyceni, iużeście ubogaceni, bez nas króluiecie; a bodaieście królowali, abyśmy i my z wami pospołu królowali!

III. 9. Bo mam za to, iż Bóg nas ostatnie Apostoły wystawił iakoby na śmierć * skazane; albowiem staliśmy się dziwowiskiem światu i Aniołom i ludziom. * Ps. 44, 23. Rzym. 8, 36. 2 Kor. 4, 11.

IV. 10. Myśmy głupi dla Chrystusa, ale-

aleście wy rostropni w Chrystusie;
myśmy słabi, aleście wy mocni; wy-
ście zacni, aléśmy my bezecni.
V. 11. Ieszcze aż do téy godziny i łakniemy i pragniemy, i nadzy iesteśmy, i bywamy policzkowani, i tułamy się,
12. I pracuiemy, i robiąc * własnemi rękami; gdy nas ** hańbią, dobrorzeczemy, gdy nas prześladuią, znosimy;
*Dzie.20,34. 1Tess.2,9. **Matt.5,44. Łuk.23,34.
13. Gdy nam złorzeczą, modlimy się za nie; staliśmy się iako śmieci tego świata, i iako omieciny u wszystkich aż dotąd.
14. To piszę, nie przeto, abym was zawstydził; ale iako dziatki moie miłe napominam.
15. Bo choćbyście mieli dziesięć tysięcy pedagogów w Chrystusie, wszakże nie wiele oyców macie; bom ia was w IEzusie * Chrystusie przez Ewangielią spłodził. * Dzie. 18, 11. Gal. 4, 19. Filem. w. 10.
16. Proszę was * tedy, bądźcie naśladowcami moimi. * Filip. 3, 17. 1 Tess. 1, 6. 2 Tess. 3, 7.
VI. 17. Dla tegom posłał do was Tymoteusza, który iest syn móy miły i wierny w PAnu; ten wam przypomni drogi moie w Chrystusie, iako wszędy w każdym zborze nauczam.
VII. 18. Ale tak się niektórzy nadęli, iakobym nie miał przyiść do was.
19. Lecz przyidę rychło do was, ieżli PAN * będzie chciał, i poznam nie mowę tych nadętych, ale moc.
*Dzie.18,21. Żyd.6,3. Iakub.4,15.
20. Albowiem nie w mowie * zależy królestwo Boże, ale w mocy.
* 1 Kor. 2, 4.
21. Cóż chcecie? z * rózgąli mam przyiść do was, czyli z miłością i z duchem cichości? *2Kor.10,2. r.13,10.

Rozdział V.

I. Gromi Koryntczyki, iż sprosnego wszetecznika między sobą cierpieli 1. 2. II. którego Szatanowi oddawa 3 - 5. III. a ich hardość zganiwszy 6 - 8 IV. uczy, które wyłączać, i iako się przeciwko wyłączonym zachować maią 9 - 13.

Zapewnie słychać, że iest między wami wszeteczeństwo, a takie wszeteczeństwo, iakie i między Pogany nie bywa mianowane, aby kto miał mieć * żonę oyca swego. * 3 Moy. 18, 8. r. 20, 11. 5 Moy. 27, 20.
2. A wyście się nadęli, a nie raczeyście się smęcili, aby był uprzątniony z pośrzodku was ten, który ten uczynek popełnił.
II. 3. Przetoż ia, aczem odległy * ciałem, lecz przytomny duchem, iużem, iakobym był przytomny, osądził tego, który to tak popełnił, * Kol. 2, 5.
4. Gdy się w imieniu PAna naszego IEzusa Chrystusa zgromadzicie i z duchem moim i z mocą PAna naszego IEzusa Chrystusa,
5. Oddać szatanowi * na zatracenie ciała, żeby duch był zachowany w on dzień PAna IEzusa. * 1 Tym. 1, 20.
(Lekcya na niedz. wielkonocną.)
III. 6. Nie dobrać to chluba wasza. Azaż nie wiecie, iż trocha * kwasu wszystko zaczynienie zakwasza? * Gal. 5. 9.
7. Wyczyścież tedy stary kwas, abyście byli nowém zaczynieniem, iako przasnymi iesteście; albowiem Baranek nasz wielkonocny za nas ofiarowany iest Chrystus.
8. A tak obchodźmy święto nie w starym * kwasie, ani w kwasie złości i rozpusty, ale w przaśnikach szczérości i prawdy.] * 2 Moy. 13, 7. 5 Moy. 16, 3.
IV. 9. Pisałem wam w liście, abyście się nie mięszali z wszetecznikami;
10. Ale nie zgoła z wszetecznikami tego świata, albo z łakomcami, albo z drapieżcami, albo z bałwochwalcami; bo inaczéy musielibyście z tego świata wyniść.
11. Lecz teraz spisałem wam, abyście się nie mięszali; ieźliby kto, mieniąc się bydź bratem, był wszetecznikiem albo łakomcą, albo bałwochwalcą, albo obmowcą, albo piianicą, albo żdziercą, żebyście z takowym * i nie iadali. *Matt.18,17. 2Tess.3,14.
12. Albowiem cóż ia mam sądzić i obce? Azaż wy tych, co są domowi, nie sądzicie?
13. Ale te, którzy są obcymi, Bóg sądzi. Przetoż uprzątniycie tego złośnika z pośrzodku samych siebie.

Roz-

Rozdział VI.

I. Wierny Chrześcianin niema się z Chrześcianinem do sądu ludzi niewiernych wytaczać 1 - 6. II. ale raczéy krzywdę cierpieć 7. 8. III. nieczystości wszelakich grzechów ma się pilnie wystrzegać 9 - 18. IV. bo iest kościołem Ducha świętego 19. V. i drogo kupiony 20.

Smież kto z was, maiąc sprawę z drugim, sądzić się przed niesprawiedliwymi, a nie przed Swiętymi?

2. Azaż nie wiecie, iż Swięci będą sądzili świat? A ieżli świat od was będzie sądzony, czyliście niegodni, abyście sądy mnieysze odprawowali?

3. Azaż nie wiecie, iż Anioły sądzić będziemy? A cóż tych doczesnych rzeczy?

4. Przeto ieżlibyście mieli sądy o rzeczy doczesne, tych, którzy są naypodleysi we zborze, na sąd wysadzaycie.

5. Ku zawstydzeniu waszemu to mówię. Niemaszże między wami mądrego i iednego, któryby mogł rozsądzić między bracią swoimi?

6. Ale się brat z bratem prawuie, i to przed niewiernymi.

II. 7. Iuż tedy zapewnie iest między wami niedostatek, że się z sobą prawuiecie. Czemuż raczéy krzywdy * nie cierpicie? Czemuż raczéy szkody nie podeymuiecie? *Przyp.20,22. r.24,29. Matt.5,39.40. Łuk.6,29. Rzym. 12,19. 1Tess.5,15. 1Piotr.3,9.

8. Owszem * wy krzywdzicie i do szkody przywodzicie, a to bracią. * 1 Tess. 4, 6.

III. 9. Azaż nie wiecie, iż niesprawiedliwi królestwa Bożego nie odziedziczą? Nie mylcie się, ani * wszetecznicy, ani bałwochwalcy, ani cudzołożnicy, ani pieszczotliwi, ani samcołożnicy, * Gal. 5, 19. Efez. 5, 5.

10. Ani złodzieie, ani łakomcy, ani piianicy, ani złorzeczący, ani żdziercy królestwa Bożego nie odziedziczą.

11. A takimiście niektórzy * byli; aleście omyci, aleście ** poświęceni, aleście usprawiedliwieni w imieniu PAna IEzusa, i przez Ducha Boga naszego. * Tyt. 3, 3. ** 1 Kor. 1, 2.

12. Wszystko mi wolno, ale nie wszystko * pożyteczno; wszystko mi wolno, ale ia się nie dam zniewolić żadnéy rzeczy. * 1 Kor. 10, 23.

13. Pokarmy brzuchowi należą, a brzuch pokarmom; ale Bóg i brzuch i pokarmy skazi; lecz ciało nie należy wszeteczeństwu, ale PAnu, a PAN ciału.

14. Bo Bóg i PAna * wzbudził, i nas wzbudzi mocą swoią. * Dzie. 2, 32. Rzym. 8, 11.

15. Azaż nie wiecie, iż ciała * wasze są członkami Chrystusowymi? Wziąwszy tedy członki Chrystusowe, czyli ie uczynię członkami wszetecznicy? Nie day tego Boże! * Efez. 5, 30.

16. Aza nie wiecie, iż ten, co się złącza z wszetecznicą, iednêm ciałem z nią iest? albowiem mówi: Będą dwoie iednêm * ciałem. *1Mey.2, 24. Matt.19,5. Mark.10,8. Efez.5,31.

17. A kto się złącza z PAnem, iednym duchem iest z nim.

18. Uciekaycie przed wszeteczeństwem. Wszelki grzech, którby człowiek popełnił, oprócz ciała iest; lecz kto wszeteczeństwo płodzi, przeciwko swemu własnemu ciału grzeszy.

IV. 19. Azaż nie wiecie, iż ciało wasze iest * kościołem Ducha świętego, który w was iest, którego macie od Boga? a nie iesteście sami swoi; *1Kor.3,16. 2Kor.6,16. Zyd.3,6.

V. 20. Albowiemeście * drogo kupieni. Wysławiaycież tedy Boga w ciele waszém i w duchu waszym, które są Boże. *1Kor.7,23. 1Piotr.1,18.19.

Rozdział VII.

I. Tym, którzy daru wstrzemięźliwości od Boga niemaią, w małżeński stan wstąpić radzi 1 - 9. II rozwodu małżonków broni 10 - 19. III. aby każdy w wezwaniu swoiém trwał, upomina 20 - 24. IV. iakim względem panieński stan małżeństwo przechodzi 25 - 40.

Lecz o têm, coście mi pisali, dobrzećby człowiekowi, nie tykać się niewiasty;

2. Ale dla uwarowania się wszeteczeństwa niech każdy ma swoię własną żonę, a każda niech ma swego własnego męża.

3. Mąż

3. Mąż niech * żonie powinną chęć
oddaie, także też i żona mężowi.
* 1 Piotr. 3, 7.
4. Żona własnego ciała swego w
mocy niema, ale mąż; także też i
mąż własnego ciała swego w mocy
niema, ale żona.
5. Nie oszukiwaycie ieden drugiego,
chybaby z spólnego zezwolenia do
czasu, abyście się uwolnili do postu
i do modlitwy; a zasię wespół się
schodźcie, aby was szatan nie kusił
dla waszéy niepowściągliwości.
6. Ale to mówię iako pozwalaiąc, a
nie iako rozkazuiąc.
7. Albowiem chciałbym, aby wszy-
scy ludzie * tak byli iako i ia; aleć ka-
żdy ma swóy własny dar od Boga, ie-
den tak a drugi owak. *Dzie.26,29.
8. A mówię nieżonatym i wdowom:
Dobrze im iest, ieźliby tak zostali, ia-
ko i ia.
9. Ale ieźli się * wstrzymać nie mogą,
niechże w stan małżeński wstąpią;
boć lepiéy w stan małżeński wstąpić,
niż upalenie cierpieć. *1Tym.5,14.
II. 10. Tym zasię, którzy są w stanie
małżeńskim, rozkazuię nie ia, ale
PAN, mówiąc: Żeby się żona * od
męża nie odłączała. *Mal.2,16.
Matt. 5, 32. r. 19, 9. Mark. 10,11.
Łuk. 16, 18. Ef. 5, 31.
11. Ale ieźliby się też odłączyła, nie-
chayże zostawa bez męża, albo się
niech z mężem poiedna, a mąż żony
niechay nie opuszcza.
12. A inszym zasię ia mówię, a nie
PAN: Ieźli który brat ma żonę nie-
wierną, a ta z nim przyzwala mie-
szkać, niechże iéy nie opuszcza.
13. A ieźli która żona męża niewier-
nego ma, a on przyzwala z nią mie-
szkać, niechże go nie opuszcza.
14. Albowiem poświęcony iest mąż
niewierny przez żonę, i żona nie-
wierna poświęcona iest przez męża;
bo inaczéy dziatki wasze byłyby nie-
czystemi, lecz teraz świętemi są.
15. A ieźli ten, co iest niewierny,
chce się odłączyć, niechże się odłą-
czy; albowiem nie iest niewolnikiem
brat albo siostra w takowych rze-
czach; aleć ku pokoiowi nas Bóg po-
wołał.
16. Albowiem co ty wiesz, żono! ie-
źli pozyskasz męża? Albo co ty wiesz,
mężu! pozyskaszli żonę?
17. Iednak iako każdemu udzielił
Bóg, iako każdego powołał PAN,
tak niech postępuie; a takci we wszy-
stkich zborach stanowię.
18. Obrzezanym kto powołany iest,
niechay nie wprowadza na się nieo-
brzezki; a w nieobrzezce kto iest po-
wołany, niech się nie obrzezuie.
19. Obrzezka nic * nie iest, także nie-
obrzezka nic nie iest, ale zachowy-
wanie przykazań Bożych. *Gal.5,6.
III. 20. Każdy w tém powołaniu, w
którém * powołany iest, niech zosta-
wa. *Efez.4,1. Koloss.1,10. 1Tess.2,12,
21. Iesteś powołany niewolnikiem,
nie dbayże na to; ale ieźli też możesz
bydź wolnym, raczéy wolności uży-
way.
22. Albowiem kto w PAnu powo-
łany iest niewolnikiem, wolny iest
w PANU; także też, kto iest powo-
łany wolnym, niewolnikiem iest
Chrystusowym,
23. Drogoście * kupieni; nie bądźcie
niewolnikami ludzkimi. *1Kor.6.20.
24. Każdy tedy, iakim iest powo-
łany, bracia! takim niechay zostawa
przed Bogiem.
IV. 25. A o pannach rozkazania Pań-
skiego niemam; wszakże radę dawam,
iako ten, któremu PAn z miłosierdzia
swego dał, aby był wiernym.
26. Mniemam tedy, że to iest rzecz
dobra dla następuiącéy potrzeby, że
iest rzecz dobra, człowiekowi tak bydź.
27. Przywiązałeś się do żony, nie
szukayże rozwiązania; rozwiązanyś
od żony, nie szukayże żony.
28. A ieźlibyś się ożenił, nie zgrze-
szyłeś; ieźliby też panna szła za mąż,
nie zgrzeszyła; wszakże utrapienie *
w ciele takowi mieć będą; lecz ia was
szanuię. *1Moy.3,16.17.
29. A toć mówię, bracia! ponieważ
czas potomny ukrócony iest, * aby i
ci, którzy żony maią, byli, iakoby ich
nie mieli; *Iob.7,1. r.9,25. r.14,1.
Ps. 103, 15.
30. A którzy płaczą, iakoby nie pła-
kali; a którzy się raduią, iakoby się
nie radowali; a którzy kupuią, iako-
by nie trzymali;
31. A którzy używaią tego świata,
iako-

iakoby źle nie używali; bo przemiia * kształt tego świata. *Izai.40,6. 1Piotr.1,24. 1Ian.2,17. Iak.1,10. r.4,14.

32. A chcę, abyście wy byli bez kłopotu; bo kto niema * żony, stara się o rzeczy PAńskie, iakoby się podobał PAnu; *1Tym.5,5.

33. Ale kto się ożenił, stara się o rzeczy tego świata, iakoby się podobał żonie.

34. Iest różność między mężatką i panną; która nie szła za mąż, stara się o rzeczy PAńskie, aby była święta i ciałem i duchem; ale która szła za mąż, stara się o rzeczy tego świata, iakoby się podobała mężowi.

35. A toć mówię ku dobremu waszemu; nie abym sidło na was wrzucił, ale abyście słusznie i przystoynie stali przy PAnu bez rozerwania.

36. A ieżli kto mniema, że nie przystoynie sobie poczyna z panną swoią, gdyby z lat swoich wyszła, i do tegoby iéy przyszło, co chce niechay czyni, nie grzeszy; niechże idzie za mąż.

37. Ale kto statecznie postanowił w sercu swém, potrzeby tego nie maiąc, lecz ma w mocy własną swoię wolą, i to usądził w sercu swém, aby zachował pannę swoię, dobrze czyni.

38. A tak ten, kto dawa za mąż, dobrze czyni; ale który nie dawa za mąż, lepiéy czyni.

39. Zona związana * iest zakonem, póki żywie mąż iéy; a ieżliby umarł mąż iéy, wolna iest, aby szła, za kogo chce, tylko w PAnu. *Rzym.7,2

40. Ale szczęśliwsza iest, ieżliby tak została według rady moiéy: a mniemam, że i ia mam Ducha * Bożego. * Tess. 4, 6.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Odtąd aż do końca dziesiątego rozdziału upomina, aby się od nieczystych bałwańskich pokarmów Koryntczykowie wstrzymywali 1-7 II. Źle używanie wolności Chrześciańskiéy naprawuie 8. III. i aby wiadomość i wolność nasza miłością miarkowana była, uczy 9-13.

A o rzeczach, które bałwanom ofiarowane bywaią, wiemy, iż wszyscy umieiętność mamy. Umieiętność nadyma, ale miłość buduie.

2. A ieżli kto mniema, żeby co umiał, ieszcze nic nie umie, tak iakoby miał umieć;

3. Lecz ieżli kto miłuie Boga, ten iest wyuczony od niego.

4. A przetoż o pokarmach, które bywaią bałwanom ofiarowane, wiemy, iż * bałwan na świecie nic nie iest, a iż niemasz żadnego inszego ** Boga, tylko ieden. *1Kor.10,19.**5Moy.4,35. r. 32, 39. Mark. 12, 32.

5. Bo choć są, którzy bogami nazywani bywaią i na niebie i na ziemi; (iakoż iest wiele bogów i wiele panów.)

6. Ale my mamy * iednego Boga oyca, z którego wszystko, a my w nim; i iednego ** PANA IEzusa Chrystusa, przez którego wszystko a my przezeń. *5Moy. 6, 4. Efez.4, 6. **Ian. 13, 13. 1 Kor. 12, 3.

7. Ale nie we wszystkich iest ta umieiętność; albowiem niektórzy * sumnienie maiąc dla bałwana aż dotąd, iedzą iako rzecz bałwanom ofiarowaną, a sumnienie ich będąc mdłe, pokalane bywa. *1Kor.10,28.29.

II. 8. Aleć nas pokarm nie zaleca Bogu; bo choćbyśmy iedli, nic nam nie przybywa; a choćbyśmy i nie iedli, nic nam nie ubywa.

III. 9. Iednak * baczcie, aby snadź ta wolność wasza nie była mdłym ku zgorszeniu. *Gal.5,13.

10. Albowiem ieżliby kto uyrzał cię, który masz umieiętność, w bałwochwalni siedzącego, azaż sumnienie onego, który iest mdły, nie będzie pobudzone ku iedzeniu rzeczy bałwanom ofiarowanych?

11. I zginie dla onéy twoiéy * umieiętności brat mdły, za którego Chrystus umarł. *Rzym.14,15.

12. A grzesząc tak przeciwko braci, i mdłe ich sumnienie obrażaiąc, grzeszycie przeciwko Chrystusowi.

13. Przeto, ieżli pokarm gorszy brata * mego, nie będę iadł mięsa na wieki, abym brata mego nie zgorszył. * Rzym. 14, 21.

ROZDZIAŁ IX.

I. Pokazuie, iako wolności Chrześciańskiéy zażywaiąc 1-14. II. Dobrowolnie się wstrzymywał 15-17. III. żeby kogo w rzeczach śrzednich nie zgorszył 18-23. IV. a nasz żywot do zawodu przyrównywa 24-27.

Izalim nie iest Apostołem? Izalim nie iest wolnym? Izalim IEzusa Chrystusa PAna * naszego nie widział? Izali wy nie iesteście pracą ** moią w PANU? * Dzie. 22, 17. 1 Kor. 15, 8. ** 1 Kor. 4, 15.

2. Chociabym innym nie był Apostołem, alem wam iest; albowiem pieczęcią Apostolstwa mego wy iesteście w PANU.

3. Tać iest obrona moia przeciwko tym, którzy mię sądzą.

4. Izali nie mamy wolności ieść i pić?

5. Izali nie mamy wolności, wodzić z sobą siostry żony, iako i drudzy Apostołowie i bracia PAńscy i Kiefas?

6. Izali ia tylko i Barnabasz nie mamy wolności, abyśmy nie pracowali?

7. Któż kiedy służy żołnierską swoim kosztem? Któż sadzi winnicę, a owocu iéy nie pożywa? Albo któż trzodę pasie, a mleka trzody nie pożywa?

8. Izali to obyczaiem ludzkim mówię? Izali i zakon tegoż nie mówi?

9. Albowiem w zakonie Moyżeszowym napisano: Nie zawiążesz * gęby wołowi młocącemu; izali się Bóg o woły stara? *5Moy.25,4. 1Tym.5,18

10. Czyli zgoła dla nas to mówi? Albowiem dla nas to napisano; Gdyż w nadziei ma orać ten, co orze, a kto młoci w nadziei, nadziei swoiéy ma bydź uczęstnikiem.

11. Ponieważeśmy my wam duchowne dobra * siali, wielkaż to, gdybyśmy wasze cielesne żęli? *Rzym.15,27.

12. Ieżliż insi téy wolności nad wami używaią, czemuż nie raczéy my? A wszakżeśmy téy wolności * nie używali, ale wszystko znaszamy, abyśmy iakiego wstrętu Ewangielii Chrystusowéy nie uczynili. *Dzie.20,33. 2Kor.11,7.8. r.12,13. 1Tess.2,9.

13. Azaż nie wiecie, iż ci, którzy około rzeczy świętych pracuią, z świętych rzeczy * iadaią? a którzy ołtarza pilnuią, spólną cząstkę z ołtarzem maią? * 5 Moy. 18, 1.

14. Tak też PAN postanowił tym, * którzy Ewangielią opowiadaią, aby z Ewangielii żyli. * Matt. 10, 10.

II. 15. Alem ia nic z tych rzeczy nie używał; i nie pisałem tego, aby się tak przy mnie działo; bo mnie daleko lepiéy umrzeć, niżby kto przechwalanie moie miał próżném uczynić.

16. Bo ieźli Ewangielią opowiadam, niemam się czém chlubić, gdyż ta powinność na mnie leży; a biada mnie, ieźlibym Ewangielii nie opowiadał.

17. Albowiem ieźli to dobrowolnie czynię, mam zapłatę; ieźli poniewolnie, szafarstwa mi powierzono.

III. 18. Iakąż tedy mam zapłatę? Abym Ewangielią opowiadaiąc, bez nakładu wystawił Ewangielią Chrystusowę, na to żebym źle nie używał wolności moiéy przy Ewangielii.

19. Albowiem będąc wolnym od wszystkich, samegom siebie uczynił niewolnikiem wszystkim, abym ich więcéy pozyskał.

20. I stałem się Żydom iako Żyd, abym Żydy pozyskał; a tym, którzy są pod zakonem, iakobym był pod zakonem, abym te, którzy są pod zakonem, pozyskał;

21. Tym, którzy są bez zakonu, iakobym był bez zakonu, (nie będąc bez zakonu Bogu, ale będąc pod zakonem Chrystusowi,) abym pozyskał te, którzy są bez zakonu.

22. Stałem * się mdłym iako mdły, abym mdłe pozyskał. Wszystkim stałem się wszystko, abym przecię niektóre zbawił. *Rzym.15,1. Gal.6,1.

23. A to czynię dla Ewangielii, abym się iéy stał uczęstnikiem.

(Lekcya na niedz. starozapustną,)
(Septuag.)

IV. 24. Azaż nie wiecie, iż ci, którzy w zawód bieżą, wszyscyć więc bieżą, lecz ieden zakład bierze? Także bieżcie, abyście otrzymali.

25. A każdy, który * się potyka, we wszystkiém się powściąga, onić w prawdzie, aby wzięli koronę skazitelną, ale my ** nieskazitelną. *2Tym.2,4.5. **2Tym.4,8. Iak.1,12.

26. Ia tedy tak bieżę, nie iako na niepewną;

pewną; tak szermuię, nie iako wiatr biiąc.

27. Ale karzę ciało moie i w niewolą podbiiam, abym snadź inszym każąc, sam nie był odrzucony.

Rozdział X.

I. Przykładem Żydów, którzy świątości i zadatki łaski Bożéy iako i my mieli 1-5. II. upomina, abyśmy się złych pożądliwości strzegli 6-8. III. Chrystusa nie kusili, chcemyli uyść karania, które one potkało 9-13. IV. a iżby stołu Chrystusowego uczęstnicy, z szatanem się nie kumali 14-22. V. i w rzeczach wolnych nikomu zgorszenia nie dawali 23-33.

A nie chcę, abyście nie mieli wiedzieć, bracia! iż * oycowie nasi wszyscy pod obłokiem byli, i wszyscy przez ** morze przeszli;
*2Moy.13,21. 4Moy.9,18. 5Moy.1,33. Ps.78,14. 105,39. **2Moy.14,22.

2. I wszyscy w Moyżesza ochrzczeni są w obłoku i w morzu;

3. I wszyscy tenże pokarm * duchowny iedli; *2 Moy. 16, 16.

4. I wszyscy tenże napóy * duchowny pili; albowiem ** pili z opoki duchownéy, która za nimi szła; a ta opoka była Chrystus. * 4 Moy. 20, 10. Ps. 78, 15. ** 2 Moy. 17, 6.

5. Lecz większéy części z nich nie upodobał sobie Bóg; albowiem polegli * na puszczy.] *4Moy.14,35. r.26,65.

(Lekcya na niedz. 9 po S. Troycy.)

II. 6. A te rzeczy stały się nam za wzór na to, abyśmy złych rzeczy nie pożądali, iako i oni * pożądali. *4Moy.11,4. Ps.106,14.

7. Nie bądźcież tedy bałwochwalcami, iako niektórzy z nich, tak iako napisano: Siadł * lud, aby iadł i pił, i wstali grać. *2 Moy. 32, 6.

8. Ani się dopuszczaymy wszeteczeństwa, iako * się * niektórzy z nich wszeteczeństwa dopuszczali, i padło ** ich iednego dnia dwadzieścia i trzy tysiące. * 4 Moy. 25, 1. 4. 5. 6. 7. ** 2 Moy. 32, 27.

III. 9. Ani kuśmy Chrystusa, iako niektórzy * z nich kusili, i od wężów poginęli. * 4 Moy. 21, 6. Mądr. 16, 5. Ps. 106, 14.

10. Ani szemrzyicie, iako * niektórzy z nich szemrali, i poginęli od tego, który wytraca. * 4 Moy. 14, 36.

11. A te wszystkie rzeczy przydały się im za wzór, a napisane są dla napomnienia naszego, na które koniec świata przyszedł.

12. A tak kto mniema, że stoi, niechże patrza, aby nie upadł.

13. Pokuszenie się was nie ięło, tylko ludzkie; ale wierny ć iest * Bóg, który nie dopuści, abyście byli kuszeni nad możność waszę, ale uczyni z pokuszeniem i wyiście, abyście znosić mogli.] *1Moy.1,9. 1Tess.5,24.

IV. 14. Przetoż, naymilsi moi! uciekaycie przed bałwochwalstwem.

15. Iako mądrym mówię; rozsądźcie wy, co mówię.

16. Kielich błogosławienia, który błogosławimy, izali nie iest społecznością krwi Chrystusowéy? Chléb, który łamiemy, izali nie iest społecznością ciała Chrystusowego?

17. Albowiem iednym chlebem, iednem ciałem wiele nas iest; bo wszyscy chleba iednego iesteśmy uczęstnikami.

18. Poyrzyicie na Izraela, który iest według ciała; izaż ci, którzy iedzą ofiary, nie są uczęstnikami ołtarza?

19. Cóż tedy mówię? Żeby bałwan * miał bydź czém, a iżby to, co bywa bałwanom ofiarowano, miało czém bydź? * 1 Kor. 8, 4.

20. Owszem powiadam, iż to, co Poganie ofiaruią, diabłom * ofiaruią a nie Bogu; a nie chciałbym, abyście byli uczęstnikami diabłów. *5Moy.32,17. Ps.106,37.

21. Nie możecie pić kielicha PAńskiego i kielicha diabelskiego; nie możecie bydź uczęstnikami stołu PAńskiego i stołu diabelskiego.

22. I mamyż drażnić PANA? Izaliśmy mocnieysi niżeli on?

V. 23. Wszystko * mi wolno, ale nie wszystko pożyteczno; wszystko mi wolno, ale nie wszystko buduie. * 1 Kor. 6, 12.

24. Nikt niechay nie szuka tego, co iest iego, ale każdy, co iest bliźniego.

25. Cokolwiek w iatkach przedawaią, iedzcie, nic nie pytaiąc dla sumnienia,

26. Al-

26. Albowiem PAńska * iest ziemia i napełnienie iéy. *2Moy.19,5. 5Moy.10,14. Ps.24,1. r.50,12.
27. A ieżliby was kto zaprosił z niewiernych, a chcecie iść, wszystko, co przed was położą, iedzcie, nic nie pytaiąc dla sumnienia.
28. Ale ieżliby wam kto rzekł: To iest bałwanom ofiarowane, nie iedzcie dla onego, który to oznaymił, i dla sumnienia; albowiem PAńska iest ziemia i napełnienie iéy.
29. A powiadam dla * sumnienia, nie twego, ale onego drugiego; bo przecż że wolność moia ma bydź osądzona od cudzego sumnienia? *1Kor.8,7.
30. A ponieważ * ia z dziękowaniem pożywam, czemuż o to mam bydź bluźniony, za co ia dziękuię? * Dzie. 27, 35. Rzym. 14, 6.
31. Przetoż * lub iecie lub piiecie, lub cokolwiek czynicie, wszystko ku chwale Bożéy czyńcie. *Koloss.3,17.
32. Nie bądźcie * obrażeniem i Żydom i Grekom i zborowi Bożemu; * Rzym. 14, 13.
33. Iako i ia we wszystkiém się wszystkim podobam, nie szukaiąc w tém swego pożytku, ale wielu ich, aby byli zbawieni.

Rozdział XI.

I. Uczy, aby się w zborze męszczyzna i białegłowy przystoynie a uczciwie zachowali 1-15. II. Zatym lekkomyślność przy używaniu wieczerzy PAńskiéy 16-20. III. i biesiady przy niéy gromi 21. 22. IV. a one do ustawy Chrystusowéy 23-32. V. i do porządku dobrego prowadzi 33. 34.

Bądźcie naśladowcami * moimi, iakom i ia Chrystusów. *1Kor.4,16. Filip. 3, 17. 1 Tess. 1, 6. 2 Tess. 3, 9.
2. A chwalę was, bracia! iż pamiętacie wszystkie moie nauki, a iakom wam podał, podania trzymacie.
3. A chcę, abyście wiedzieli, iż każdego męża głową iest * Chrystus, a głową niewiasty mąż, a głową Chrystusową Bóg. *Efez.5,23.
4. Każdy mąż, gdy się modli, albo prorokuie z przykrytą głową, szpeci głowę swoię.
5. I każda niewiasta, gdy się modli albo prorokuie, nie nakrywszy głowy swoiéy, szpeci głowę swoię; boć to iedno, a toż iest, iakoby ogolona była.
6. Albowiem ieźli się nie nakrywa niewiasta, niechże się téż strzyże; a ieźli szpetna rzecz iest niewieście, strzydz się albo golić, niechże się nakrywa.
7. Albowiem mąż niema nakrywać głowy, gdyż iest wyobrażeniem i chwałą Bożą; ale niewiasta iest chwałą mężową. *1Moy.1,26.27. r.5,1. r.9,6. Mądr. 2, 23. Koloss. 3, 10.
8. Bo mąż nie iest z niewiasty, ale niewiasta z męża.
9. Albowiem mąż nie iest stworzony *dla niewiasty, ale niewiasta dla męża. * 1 Moy. 2, 18.
10. A przetoż niewiasta powinna mieć władzą na głowie dla Aniołów.
11. A wszakże mąż nie iest bez niewiasty, ani niewiasta nie iest bez męża w PAnu.
12. Albowiem iako niewiasta z męża iest, tak téż mąż przez niewiastę; iednak wszystkie rzeczy są z Boga.
13. Sami u siebie rozsądźcie, przystoili niewieście bez nakrycia modlić się Bogu?
14. Azaż was i samo przyrodzenie nie uczy, iż mężowi, gdyby włosy zapuszczał, iest mu ku zelżywości?
15. Ale niewiasta, ieźli zapuszcza włosy, iest iéy ku poczciwości, przeto, iż iéy włosy dane są za przykrycie.
II. 16. A ieżliby się kto zdał bydź swarliwym, my takiego obyczaiu nie mamy, ani zbory Boże.
17. A to opowiadaiąc nie chwalę, że się nie ku lepszemu ale ku gorszemu schodzicie.
18. Albowiem nayprzód, gdy się wy schodzicie we zborze, słyszę, iż rozerwania bywaią między wami; i poniekąd wierzę.
19. Boć muszą bydź * kacerstwa między wami, aby ci, którzy są doświadczeni, byli iawnymi między wami. * 1 Ian. 2, 19.
20. Gdy się wy tedy wespół schodzicie, nie iest to używać wieczerzy PAńskiéy,

III. 21. Albowiem każdy wieczerzą swoię pierwéy ziada, i ieden łaknie a drugi iest piiany.

22. Azaż domów nie macie do iedzenia i do picia? Albo zborem Bożym gardzicie i zawstydzacie te, którzy nie maią? Cóż wam rzekę? Pochwalęż was? W tém nie chwalę.

(Lekcya na wielki Czwartek.)

IV. 23. Albowiem iam wziął od PAna, com też wam podał, iż PAn IEzus téy nocy, któréy był ** wydan, wziął chléb, *Gal.1,12. **Matt.26,26. Mark.14,22. Łuk.22,19.

24. A podziękowawszy, złamał i rzekł: Bierzcie, iedzcie: To iest ciało moie, które za was bywa łamane; to czyńcie na pamiątkę moię.

25. Także i kielich, gdy było po wieczerzy, mówiąc: Ten kielich iest nowy testament we krwi moiéy; to czyńcie, ile kroć pić będziecie, na pamiątkę moię.

26. Albowiem ilekroćbyście iedli ten chléb, i ten kielichbyście pili, śmierć PAńską opowiadaycie, ażby przyszedł.

27. A tak, ktoby iadł ten chléb, albo pił ten kielich PAński niegodnie, będzie winien ciała i krwi PAńskiéy.

28. Niechże tedy człowiek samego siebie * doświadczy, a tak niech ie z chleba tego, i z kielicha tego niechay piie. *2Kor.13,5.

29. Albowiem kto ie i piie niegodnie, sąd sobie samemu ie i piie, nie rozsądzaiąc ciała PAńskiego.

30. Dla tego między wami wiele iest słabych i chorych, i nie mało ich zasnęło.

31. Bo gdybyśmy się sami rozsądzali, nie bylibyśmy sądzeni.

32. Lecz gdy sądzeni bywamy, od PAna bywamy ćwiczeni, abyśmy z światem nie byli potępieni.]

V. 33. A tak, bracia moi! gdy się schodzicie ku iedzeniu, oczekiwaycie iedni drugich.

34. A ieżli kto łaknie, niechże ie doma, abyście się na sąd nie schodzili. A inne rzeczy gdy przyidę, postanowię.

Rozdział XII.

I. Iako różne dary duchowne 1 - 6. II. ku spólnemu budowaniu 7 - 11. III. i zgodzie w iedném ciele Chrystusowém ściągać się maią 12. 13 IV. w podobieństwie członków ciała człowieczego 14 - 27. V. zatym różne urzędy, które są w kościele Bożym, wypisuie 28 - 31.

(Lekcya na niedz. 10 po S. Troycy.)

A o duchownych darach, bracia! nie chcę, abyście wiedzieć nie mieli.

2. Wiecie, iż gdyście Poganami byli, do bałwanów niemych, iako was wodzono, daliście się prowadzić.

3. Przetoż oznaymuię wam, iż nikt przez Ducha * Bożego mówiąc, nie rzecze IEzusa bydź przeklęctwem; i nikt nie może nazwać Iezusa ** PAnem, tylko przez Ducha świętego. *Mark.9,39. **Ian.13,13. 1Kor.8,6. Filip.2,11.

4. A różneć są dary, ale tenże Duch. *Rzym.12,6.

5. I różne są posługi, ale tenże PAn.

6. I różne są sprawy, ale tenże Bóg, który sprawuie wszystko we wszystkich.

II. 7. A każdemu bywa dane obiawienie Ducha ku pożytkowi.

8. Albowiem iednemu przez Ducha bywa dana mowa mądrości, a drugiemu mowa umieiętności przez tegoż Ducha;

9. A drugiemu wiara w tymże Duchu, a drugiemu dar uzdrawiania w tymże Duchu, a drugiemu czynienie cudów, a drugiemu proroctwo, a drugiemu rozeznanie duchów;

10. A drugiemu rozmaite ięzyki, a drugiemu wykładanie ięzyków.

11. A to wszystko sprawuie * ieden a tenże Duch, udzielaiąc z osobna każdemu, iako chce.] * Rzym. 12,3.

III. 12. Albowiem iako ciało iedno iest, a członków * ma wiele, ale wszystkie członki ciała iednego, choć ich wiele iest, są iedném ciałem; tak i Chrystus. *Rzym.12,4. Efez.4,4.

13. Albowiem przez iednego Ducha my wszyscy w iedno ciało iesteśmy ochrzczeni, bądź Żydowie, bądź Grekowie, bądź niewolnicy, bądź wolni, a wszy-

a wszyscy napoieni iesteśmy w iednego Ducha.
IV. 14. Albowiem ciało nie iest iednym członkiem, ale wielą.
15. Ieźliby rzekła noga: Ponieważem nie iest ręką, nie iestem z ciała; izali dla tego nie iest z ciała?
16. A ieźliby rzekło ucho: Ponieważem nie iest okiem, nie iestem z ciała; izali dla tego nie iest z ciała?
17. Ieźliż wszystko ciało iest okiem, gdzież słuch? a ieźliż wszystko słuchem, gdzież powonienie?
18. Ale teraz Bóg ułożył członki, każdy z nich z osobna w ciele, iako chciał.
19. A ieźliby wszystkie były iednym członkiem, gdzieżby było ciało?
20. Ale teraz, acz iest wiele członków, lecz iedno iest ciało.
21. Nie może tedy rzec oko ręce: Nie potrzebuię ciebie, albo zaś głowa nogom: Nie potrzebuię was.
22. I owszem daleko więcéy członki, które się zdadzą bydź naymdleysze w ciele, potrzebne są.
23. A które mamy za nayniepoczciwsze w ciele, tym większą poczciwość wyrządzamy, a niepoczciwe członki nasze obfitszą poczciwość maią.
24. Bo poczciwe członki nasze tego nie potrzebuią; lecz Bóg tak umiarkował ciało, dawszy członkowi, któremu czci nie dostawa, obfitszą poczciwość,
25. Aby nie było rozerwania w ciele, ale iżby iedne członki * o drugich iednakież staranie miały. *Rzym.12,5.
26. A przetoż ieźliże ieden członek cierpi, cierpią z nim wszystkie członki; a ieźli bywa uczczony ieden członek, raduią się z nim wszystkie członki.
27. Lecz wy iesteście * ciałem Chrystusowém, i członkami, każdy z osobna. * Efez. 1, 23.
V. 28. A niektóre Bóg postanowił we zborze, nayprzód * Apostoły, potym Proroki, potrzecie ** Nauczyciele, potym Cudotworce, potym dary uzdrawiania, pomocniki, rządzce, rozmaitość ięzyków. * Efez. 4, 11 ** Dzie. 15, 1.
29. Izali wszyscy są Apostołami? Izali wszyscy Prorokami? Izali wszyscy Nauczycielami? Izali wszyscy Cudotworcami?
30. Izali wszyscy maią dary uzdrawiania? Izali wszyscy ięzykami mówią? Izali wszyscy tłumaczą?
31. Staraycie się usilnie o lepsze dary; a ia wam ieszcze zacnieyszą drogę ukażę.

Rozdział XIII.

1. Zaleca miłość, bez którćy by naycnieysze dary Boże nie są pożyteczne 1-3. II. Pokazuie własności iéy znamienite 4-9. III. dla trwałości nad wszystkie insze cnoty iest zacnieysza 10-13.

(Lekcya na niedz. zapustną.)

Chocbym mówił ięzykami ludzkimi i Anielskimi, a miłościbym nie miał, stałem się iako miedź brząkaiąca, albo cymbał brzmiący.
2. I choćbym miał proroctwo, i wiedziałbym wszystkie taiemnice, i wszelką umieiętność, i choćbym miał wszystkę * wiarę, tak, żebym góry przenosił, a miłościbym nie miał, nicem nie iest. *Matt.17,20. r.21,21. Mark.11,23.
3. I choćbym wynałożył na żywność ubogich wszystkę maiętność moię, i choćbym wydał ciało moie, abym był spalony, a miłościbym nie miał, nic mi to nie pomoże.
II. 4. Miłość iest długo * cierpliwa, dobrotliwa iest; miłość nie zayrzy, miłość nie iest rozpustną, nie nadyma się; * Przyp. 10, 12. 1 Piotr. 4, 8.
5. Nie czyni nic nieprzystoynego, nie szuka swoich * rzeczy, nie iest porywcza do gniewu, nie myśli złego; * Filip. 2, 4. 21.
6. Nie raduie się z niesprawiedliwości; ale się raduie z prawdy;
7. Wszystko okrywa, wszystkiemu wierzy, wszystkiego się spodziewa, wszystko cierpi.
8. Miłość nigdy nie ustawa; bo choć są proroctwa, te zniszczeią; choć ięzyki, te ustaną; choć umieiętność, wniwecz się obróci.
9. Albowiem po części znamy i po części prorokuiemy;
III. 10. Ale gdy przyidzie to, co iest doskonałego, tedy to, co iest po części, zniszczeie.

11. Pókim był dziecięciem, mówiłem iako dziecię, rozumiałem iako dziecię, rozmyślałem iako dziecię; lecz gdym się stał mężem, zaniechałem rzeczy dziecińskich.

12. Albowiem teraz widziemy * przez zwierciadło, i niby w gadce; ale na on czas twarzą w twarz; teraz poznawam po części, ale na czas poznam, iakom i poznany iest. *2Kor.3,18. r.5,7.

13. A teraz zostawa wiara, nadzieia, miłość, te trzy rzeczy; lecz z nich naywiększa iest miłość.]

ROZDZIAŁ XIV.

I. Dary w kościele Bożym, iedne na drugie wyższe i zacnieysze 1-11. II. których i ku wykładaniu pism i ku budowaniu wszystkiego kościoła Bożego używać potrzeba 12-33. III. Niewiastom się w zbörze PAńskim uczyć niegodzi 34-40

Naśladuycie miłości, staraycie się usilnie o dary duchowne; lecz nayięcéy, abyście prorokowali.

2. Albowiem kto mówi ięzykiem obcym, nie ludziom mówi, ale Bogu; bo żaden nie słucha, lecz on duchem mówi taiemnice.

3. Ale kto prorokuie, mówi ludziom zbudowanie * i napominanie i pociechę. * wiersz 26.

4. Kto ięzykiem obcym mowi, samego siebie buduie; ale kto prorokuie, ten zbór buduie.

5. A chciałbym, abyście wy wszyscy ięzykami mówili, ale raczéy abyście prorokowali; albowiem większy iest ten, co prorokuie, niż ten, co ięzykami obcymi mówi, chyba żeby tłumaczył, aby zbór brał zbudowanie.

6. Teraz tedy, bracia! gdybym przyszedł do was, ięzykami obcymi mówiąc, cóż wam pomogę, ieżlibym wam nie mówił albo przez obiawienie, albo przez proroctwo, albo przez naukę?

7. Wszak i rzeczy nie żywe, które dźwięk wydawaią iako piszczałka albo cytra, ieżliby różnego dźwięku nie wydawały, iakoż poznano będzie, co na piszczałce, albo co na cytrze graią?

8. Albowiem ieżliby trąba niepewny głos dała, któż się do boiu gotować będzie?

9. Także i wy, ieżlibyście ięzykiem nie wydali mowy dobrze zrozumitelnéy, iakoż będzie rozumiano, co się mówi? albowiem będziecie tylko na wiatr mówić.

10. Tak wiele, iako słychywamy iest różnych głosów na świecie, a nic nie iest bez głosu.

11. Ieżlibym tedy nie znał mocy głosu, będę temu, który mówi, cudzoziemcem; a ten, co mówi, będzie mi także cudzoziemcem.

II. 12. Także i wy, ponieważ się usilnie staracie o dary duchowne, szukaycież tego, abyście obfitowali ku zbudowaniu zboru.

13. Dla tego kto mówi obcym ięzykiem, niech się modli, aby mogł tłumaczyć.

14. Bo ieżlibym się modlił obcym ięzykiem, modlić się móy duch; ale rozum móy iest bez pożytku.

15. Cóż tedy iest? Będę się modlił duchem, będę się téż modlił i wyrozumieniem; będę śpiewał duchem, będę téż śpiewał i wyrozumieniem.

16. Bo ieżlibyś błogosławił duchem, iakoż ten, który iest z pocztu prostaków, na twoie dziękowanie rzecze Amen, ponieważ nie wie, co mówisz?

17. Bo choć ty w prawdzie dobrze dziękuiesz, ale się drugi nie buduie.

18. Dziękuię Bogu moiemu, iż więcéy, niż wy wszyscy, ięzykami mówię.

19. A wszakże we zborze wolę pięć słów zrozumitelnie przemówić, abym i drugich nauczył, niżeli dziesięć tysięcy słów ięzykiem obcym.

20. Bracia! nie bądźcie * dziećmi wyrozumieniem, ale bądźcie dziećmi ** złością, a wyrozumieniem dorosłymi bądźcie. * Efez. 4, 14.
** Matt. 18, 3. 1 Piotr, 2, 1.

21. W zakonie napisano: Iż obcymi * ięzykami i obcymi wargami mówić będę ludowi temu; a przecię mnie i tak nie usłuchaią, mówi PAn.
*5Moy.28,49. Izai.28,11. Ier.5,15.

22. Przetoż ięzyki są za cud, nie tym, którzy wierzą, ale niewiernym; a proroctwo nie niewiernym, ale wierzącym.

23. Ieżliby się tedy wszystek zbór na iedno mieysce zszedł, a wszyscyby ięzy-

zykami obcymi mówili, a weszliby tam prostacy albo niewierni, izali nie rzeką, że szaleiecie?

24. Ale ieżliby wszyscy prorokowali, a wszedłby który niewierny albo prostak, od wszystkich przekonany i od wszystkich sądzony bywa.

25. A tak skrytości serca iego bywaią obiawione, a on upadłszy na oblicze, pokłoni się Bogu wyznawaiąc, że Bóg iest prawdziwie w was.

26. Cóż tedy iest, bracia? Gdy się * schodzicie, każdy z was ma psalm, ma naukę, ma ięzyk, ma obiawienie, ma tłumaczenie; wszystko to niech się dzieie ku zbudowaniu. *1Kor.11,18.20.

27. Ieżli kto ięzykiem mówi, niech to będzie po dwu albo naywięcéy po trzech, i to na przemiany, a ieden niech tłumaczy.

28. A ieżliby tłumacza nie było, niechże we zborze milczy ten, który obcym ięzykiem mówi, a niech mówi sobie i Bogu.

29. Ale Prorocy niech mówią dwa albo trzéy, a drudzy niech rozsądzaią

30. Ieżliby też inszemu siedzącemu co było obiawiono, on pierwszy niechay milczy.

31. Bo możecie wszyscy ieden po drugim prorokować, aby się wszyscy uczyli i wszyscy pocieszeni byli.

32. I duchowieć Proroków są poddani Prorokom.

33. Albowiem Bóg nie iest powodem nieporządku, ale pokoiu, iako i we wszystkich zborach Świętych.

III. 34. Niewiasty wasze niech milczą we zborach; albowiem nie pozwolono im, aby mówiły, ale aby * poddanemi były, iako i zakon ** mówi.
*Efez.5,22. Kol.3,18. 1Tym.2,11.12. Tyt.2,5. 1Piotr.3,1. **1Moy.3,16.

35. A ieźli się czego nauczyć chcą, niechże doma mężów swoich pytaią, ponieważ sromota niewiastom, we zborze mówić.

36. Izali od was słowo Boże wyszło? Izali tylko do was samych przyszło?

37. Ieżli kto zda się bydź Prorokiem albo duchownym, niech uzna, iż te rzeczy, które wam piszę, są PAńskiém rozkazaniem.

38. A ieźli kto nie wie, niechayże nie wie.

39. A tak, bracia! staraycie się usilnie o to, abyście prorokowali, a ięzykami obcymi mówić nie zabraniaycie.

40. Wszystko się niechay dzieie przystoynie i porządnie.

Rozdział XV.

I. Dowodzi, że iako Chrystus PAN mocą swoią zmartwychwstał 1 - 10. II. tak i my mocą iego wzbudzeni będziemy 11 - 34. III. Sposób zmartwychwstania 35 - 40. VI. Różność tych, co powstaną 41 - 50. V. przemienienie żywych 51. 52. VI. ciał zmartwychwstanie. 53 - 58.

(Lekcya na niedz. 11 po S. Troycy.)

A oznaymuię wam, bracia! Ewangielią, którąm * wam opowiedział, którąście też przyięli, i w któréy stoicie; * Gal. 1, 11.

2. Przez którą * też zbawienia dostępuiecie, ieźli pamiętacie, iakim sposobem opowiedziałem wam, chyba ieźliście próżno uwierzyli.
* Rzym. 1, 16.

3. Albowiem nayprzód podałem wam, com też wziął, iż Chrystus * umarł za grzechy nasze według pism;
* Ps. 22, 1. 2. Izai. 53, 5. 8. 9.

4. A iż był * pogrzebiony, a iż zmartwychwstał dnia trzeciego według pism. * Ps. 16, 10. Ion. 2, 1.

5. A iż widziany iest od * Kiefasa, potym od onych ** dwunaści.
* Łuk. 24, 34. ** Matt. 28, 16.

6. Potym widziany iest więcéy niż od piąci set braci oraz, z których wiele ich zostawa aż dotąd, a niektórzy też zasnęli.

7. Potym iest widziany od Iakuba, potym od wszystkich * Apostołów.
* Ian. 20, 26.

8. A na ostatek po wszystkich ukazał się i mnie, iako poronionemu płodowi.

9. Bom ia iest naymnieyszy * z Apostołów, którym nie iest godzien, abym był zwany Apostołem, przeto, żem prześladował zbór Boży.
*Dzie.9,4. Efez.3,8. 1Tym.1,13.

10. Lecz łaską Bożą iestem * tym, czymem iest, a łaska iego przeciwko mnie daremna nie była; alem obficiéy, niż oni wszyscy, pracował, wsza-

wszakże nie ia, ale łaska Boża, która iest zemną.] * Efez. 3, 7.
II. 11. Przetoż i ia i oni tak każemy, i takieście uwierzyli.
12. A ponieważ się o Chrystusie każe, iż z martwych wzbudzony iest, iakoż mowią niektórzy między wami, iż zmartwychwstania niemasz?
13. Bo ieżlić zmartwychwstania niemasz, tedyć i Chrystus nie iest wzbudzony.
14. A ieżlić Chrystus nie iest wzbudzony, tedyć daremne kazanie nasze, daremna téż wiara wasza;
15. I bylibyśmy téż znalezieni fałszywymi świadkami Bożymi, iżeśmy świadczyli o Bogu, że Chrystusa * wzbudził, którego nie wzbudził, ieźliże umarli nie bywaią wzbudzeni.
* 1 Kor. 6, 14.
16. Albowiem ieżliż umarli nie bywaią wzbudzeni, i Chrystus nie iest wzbudzony.
17. A ieżli Chrystus nie iest wzbudzony, daremna iest wiara wasza, i ieszczeście w grzechach waszych;
18. Zatym i ci poginęli, którzy zasnęli w Chrystusie.
19. Bo ieżli tylko w tym żywocie w Chrystusie nadzieię mamy, nad wszystkie ludzie iesteśmy naynędznieyszymi.
20. Lecz teraz Chrystus z martwych wzbudzony iest, i stał się pierwiastkami tych, którzy zasnęli. *Dzie.26,23. Koloss.1,18. Obiaw.1,5.
21. Bo ponieważ przez człowieka * śmierć, przez człowieka téż powstanie umarłych. * Rzym. 5, 12.
22. Albowiem iako w Adamie wszyscy umieraią, tak i w Chrystusie wszyscy ożywieni będą, * Rzym. 5, 17.
23. Ale każdy w swoim * rzędzie, Chrystus iako pierwiastki, a potym ci, co są Chrystusowi, w przyiście iego. * 1 Tess. 4, 16.
24. A potym będzie koniec, gdy odda królestwo Bogu i oycu, gdy zniszczy wszelkie przełożeństwo, i wszelką zwierzchność i moc.
25. Bo on musi królować, pókiby nie położył wszystkich nieprzyiaciół pod nogi iego. *Ps.110,1.2. Mat.22,44.
26. A ostatni nieprzyiaciel, który będzie zniszczony, iest śmierć.
27. Bo wszystkie rzeczy poddał * pod nogi iego. A gdy mówi, że mu wszystkie rzeczy poddane są, iawna iest, iż oprócz tego, który mu poddał wszystkie rzeczy. *Ps.8,7.Mat.28,18.Zyd.2,8.
28. A gdy mu wszystkie rzeczy poddane będą, tedyć téż i sam syn będzie poddany temu, który mu poddał wszystkie rzeczy, aby był Bóg wszystkim we wszystkich.
29. Bo inaczéy cóż uczynią ci, którzy się chrzczą nad umarłymi? ieźliż zgoła umarli nie bywaią wzbudzeni, przecżże się chrzczą nad umarłymi?
30. Przecz i my niebezpieczeństwa podeymuiemy każdéy godziny?
31. Na każdy dzień umieram przez chwałę naszę, którą mam w Iezusie Chrystusie, PAnu naszym.
32. Ieźliżem się obyczaiem ludzkim z bestyami w Efezie potykał, cóż mam za pożytek, ieźli umarli nie bywaią wzbudzeni? Iedzmy i * piymy; boć iutro pomrzemy; * Izai. 22, 13. Mądr. 2, 6. Łuk. 12, 19.
33. Nie błądźcież; złe rozmowy psuią dobre obyczaie.
34. Ocućcież się ku sprawiedliwości a nie grzeszcie; albowiem niektórzy nie maią znaiomości Bożéy; ku zawstydzeniu waszemu mówię.
III. 35. Ale rzecze kto: Iakoż wzbudzeni bywaią umarli, i w iakiém ciele wychodzą?
36. O głupi! To, co ty * sieiesz, nie bywać ożywiono, ieźliby nie umarło. * Ian. 12, 24.
37. I co sieiesz, nie sieiesz ciała, które ma potym wyrość, ale gołe ziarno, iako się trafi, albo pszeniczne, albo iakiekolwiek inne.
38. Ale Bóg daie mu ciało iako chce, a każdemu nasieniu iego własne ciało.
39. Nie każde ciało iest iednakiém ciałem; ale inszeć iest ciało ludzkie, a insze ciało bydlęce, insze rybie a insze ptasze.
40. I są ciała niebieskie i ciała ziemskie; lecz insza iest chwała ciał niebieskich a insza ziemskich;
IV. 41. Insza chwała słońca a insza chwała księżyca, i insza chwała gwiazd; albowiem gwiazda od gwiazdy różna iest w iasności.
42. Takci będzie i powstanie umarłych.

łych. Bywa wsiane ciało w skazitelności, a będzie wzbudzóne w nieskazitelności;
43. Bywa wsiane w niesławie, a będzie wzbudzone w sławie; bywa wsiane w słabości, a będzie wzbudzone w mocy; bywa wsiane ciało cielesne, a będzie wzbudzone ciało duchowne.
44. Iest ciało cielesne, iest téż ciało duchowne.
45. Takci téż napisano: Stał się pierwszy człowiek * Adam w duszę żywą, ale pośledni Adam w ducha ożywiaiącego. * 1 Moy. 2, 7.
46. Wszakże nie iest pierwsze duchowne, ale cielesne, potym duchowne.
47. Pierwszy człowiek z ziemi ziemski; wtóry człowiek sam PAn z nieba.
48. Iaki iest ten ziemski, tacy téż i ziemscy; a iaki iest niebieski, tacy téż będą niebiescy.
49. A iakośmy nosili wyobrażenie ziemskiego, tak będziemy nosili wyobrażenie niebieskiego.
50. To iednak powiadam, bracia! iż ciało i krew królestwa Bożego odziedziczyć nie mogą; ani skazitelność nie odziedziczy nieskazitelności.
V. 51. Oto, taiemnicę wam powiadam; nie wszyscyć * zaśniemy, ale wszyscy przemienieni będziemy, bardzo prędko w okamgnieniu, na trąbę ostateczną. * 1 Tess. 4, 15.
52. Albowiem * zatrąbi, a umarli wzbudzeni będą nieskazitelni, a my będziemy przemienieni.
*Matt.24,31. 1Tess.4,16.
VI. 53. Boć musi to, co iest skazitelnego przyoblec nieskazitelność, i co iest śmiertelnego, przyoblec nieśmiertelność.
54. A gdy to, co iest skazitelnego przyoblecze nieskazitelność, i to, co iest śmiertelnego przyoblecze nieśmiertelność, tedy się wypełni ono słowo, które napisano: Połkniona * iest śmierć w zwycięstwie. *Izai.25,8.
55. Gdzież iest, o śmierci! * bodziec twóy? Gdzież iest, piekło! zwycięstwo twoie? * Oze. 13, 14.
56. Lecz bodziec śmierci iest grzech, a moc * grzechu iest zakon.
* Rzym. 7, 13.
57. Ale niech będzie Bogu dzięka, który nam * dał zwycięstwo przez PAna naszego IEzusa Chrystusa.
* 1 Ian. 5, 5.
58. A tak, bracia moi mili! bądźcie mocni, nieporuszeni, obfituiący w uczynku PAńskim zawsze, wiedzący, iż praca wasza nie iest daremna w PAnu.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Napomina, aby na ubogie baczenie mieli 1 - 4. II. nawiedzić ie obiecuie 5 - 9. III. Tymoteusza im zaleca 10 - 12. IV. do stateczności ich i poważania sobie sług Bożych upomina 13 - 21. V. do miłości Chrystusa PAna prowadzi 22 - 24.

A około * składania na Swięte, iakom postanowił w zborach Galatskich, tak też i wy czyńcie.
* Rzym. 12, 13.
2. Każdego pierwszego dnia w tegodniu każdy z was niech odkłada u siebie, zbieraiąc według tego, iako mu się powodzi, aby nie dopiero, gdy przyidę, składania czynione były.
3. A gdy przyidę, którekolwiek uchwalicie przez listy, te poślę, aby odnieśli dobrodzieystwo wasze do Ieruzalemu.
4. A ieżliby słuszna rzecz była, żebym i ia szedł, wespołek zemną póydą.
II. 5. A przyidę do was, gdy przeydę Macedonią; (bo póydę przez Macedonią.)
6. A podobno pomieszkam u was albo i przezimuię, abyście wy mię odprowadzili, kędykolwiek póydę.
7. Albowiem nie chcę was teraz widzieć, miiaiąc; ale spodziewam się, iż pomieszkam z wami czas nieiaki, będzieli * PAN chciał. * Dzie. 18, 21.
1 Kor. 4, 19. Iakub. 4, 15.
8. A zostanę w Efezie aż do świątek.
9. Albowiem drzwi * mi są otworzone wielkie i mocne, i mam * wiele przeciwników. * Dzie. 14, 27.
III. 10. Ieżliby tedy przyszedł Tymoteusz, patrzcie, aby bez boiaźni był między wami, bo dzieło PAńskie sprawuie, iako i ia.
11. Przetoż niechay go nikt lekce nie waży; ale odprowadźcie go w pokoiu,

koiu, aby przyszedł do mnie; bo go czekam z bracią.

12. A o bracie Apollosie wiedzcie, żem go bardzo prosił, aby szedł do was z bracią; ale zgoła nie miał woli, aby teraz szedł; przyidzie iednak, gdy czas po temu mieć będzie.

IV. 13. Czuycież, stóycie w wierze, mężnie sobie poczynaycie, zmacniaycie się.

14. Wszystkie rzeczy wasze niech się dzieią w miłości.

15. A proszę was, bracia! wiecie iż dom * Stefanów iest pierwiastkami Achai, a iż sami siebie oddali na posługowanie Swiętym, * 1 Kor. 1, 16.

16. Abyście i wy poddani byli takowym, i każdemu pomagaiącemu i pracuiącemu.

17. A cieszę się z przyiścia Stefana i Fortunata i Achaika; bo ci niedostatek wasz napełnili.

18. Ochłodzili bowiem ducha mego i waszego; znaycież tedy takowe.

19. Pozdrawiaią was zbory, które są w Azyi. Pozdrawiaią was wielce w PAnu Akwilas i * Pryscylla, ze zborem, który iest w domu ich.
2 Tim. 4, 19.

20. Pozdrawiaią was bracia wszyscy. Pozdrowcie iedni * drugich w świętém pocałowaniu. *Rzym. 16, 16. 2Kor. 13, 12. 1Tess. 5, 26. 1Piotr. 5, 14.

21. Pozdrowienie ręką moią Pawłową.

IV. 22. Ieżliże kto nie miłuie PAna IEzusa Chrystusa, niech będzie przeklęctwem, które zowią Maranata.

23. Łaska PAna IEzusa Chrystusa niech będzie z wami.

24. Miłość moia niech będzie z wami i wszystkimi w Chrystusie IEzusie. Amen.

Pierwszy list do Koryntów pisany był z miasta Filippis przez Stefana i Fortunata i Achaika i Tymoteusza.

List wtóry S. Pawła Apostoła do Koryntów.

ROZDZIAŁ I.

I. Po pozdrowieniu Koryntów 1-7. II. o swoich im uciskach pisze 8-11. III. szczerość swoię w wykonywaniu urzędu swego oświadcza 12-14. IV. a czemu nie przyszedł do Koryntu, iako był obiecał, przyczyny wypisuie 15-24.

Paweł, Apostoł IEzusa Chrystusa przez wolą Bożą, i Tymoteusz brat, zborowi Bożemu, który iest w Koryncie, ze wszystkimi Swiętymi, którzy są we wszystkiéy Achai.

2. Łaska niech będzie * wam * i pokóy od Boga oyca naszego, i PAna IEzusa Chrystusa. *1Kor. 1, 3. Gal. 1, 3. Efez. 1, 2. 1Piotr. 1, 2.

3. Błogosławiony niech będzie * Bóg i oyciec PAna naszego IEzusa Chrystusa, oyciec miłosierdzia a Bóg wszelkiéy pociechy, *Efez. 1, 3. 1Piotr. 1, 3.

4. Który nas cieszy w każdym * ucisku naszym, abyśmy i my cieszyć mogli te, którzy są w iakimkolwiek ucisku, tąż pociechą, którą my sami pocieszeni bywamy od Boga.
* 2 Kor. 7, 6.

5. Gdyż iako w nas obfituią utrapienia Chrystusowe, tak przez Chrystusa obfituie i pociecha nasza.

6. Bo choć bywamy uciśnieni, dla waszéy to pociechy i zbawienia, które się sprawuie przez znoszenie tegoż utrapienia, które i my cierpiemy; choć też pocieszeni bywamy, i to dla waszéy pociechy i zbawienia;

7. A nadzieia nasza mocna iest o was, ponieważ wiemy, iż iakoście uczęstnikami utrapienia, tak i pociechy.

II. 8. Albowiem nie chcemy, abyście nie mieli wiedzieć, bracia! o ucisku naszym, który nas potkał w Azyi, iżeśmy nazbyt byli obciążeni i nad możność, tak, iżeśmy byli poczęli wątpić i o żywocie.

9. Owszem i sami w sobie mieliśmy wyrok śmierci, abyśmy nie dufali sami w sobie, ale w Bogu, który wzbudza umarłe;

10. Któ-

10. Który z tak wielkiéy śmierci wyrwał nas i ieszcze wyrywa, w którym nadzieię mamy, iż i napotym wyrwie;

11. Zwłaszcza gdy się téż i wy pomożecie modlić * za nami, aby za ten dar, który przez wiele osób ** nam iest pokazany, były téż od wielu osób dzięki czynione za nas. *Rzym.15,30. **2Kor.4,15.

III. 12. Albowiem toć iest chluba nasza, świadectwo sumnienia naszego, żeśmy w prostocie i w szczérości Bożéy, nie w cielesnéy mądrości, ale w łasce Bożéy na świecie obcowali, a naywięcéy między wami.

13. Albowiem nic inszego wam nie piszemy, tylko to, co czytacie, albo téż poznawacie, a spodziewam się, iż téż aż do końca poznacie,

14. Iakoście téż nas poznali po części, żeśmy chlubą waszą, iako i wy naszą w dzień PAna IEzusa. * Filip. 2, 16. 1 Tess. 2, 19.

IV. 15. I z tąć ufnością chciałem był iść do was naypierwéy, abyście wtóre dobrodzieystwo odebrali;

16. I przez was iść do Macedonii, i zasię z Macedonii przyiść do was, i od was bydź odprowadzony do Iudskiéy ziemi.

17. O tém tedy myśląc, izalim co lekkomyślnie uczynił? albo to, o czém myślę, izali według ciała myślę, aby było u mnie, Tak Tak, i Nie Nie?

18. Aleć wierny iest Bóg, iż mowa nasza do was nie była Tak i Nie.

19. Albowiem syn Boży IEzus Chrystus, który między wami przez nas iest opowiadany, to iest, przez mię, i przez Sylwana, i przez Tymoteusza, nie był Tak i Nie; ale Tak w nim było.

20. Bo ile iest obietnic Bożych, w nim są Tak i w nim są Amen ku chwale Bożéy przez nas.

21. A ten, który nas utwirdza * z wami w Chrystusie, i który nas pomazał, Bóg iest; *2Kor.5,5.

22. Który téż zapieczętował nas, i dał zadatek Ducha w serca nasze.

23. Aleć ia Boga przyzywam * na świadectwo na duszę moię, iż szanuiąc was, dotądem nie przyszedł do Koryntu; *Rzym.1,9. Filip.1,8. 1 Tess. 2, 10.

24. Nie iżbyśmy panowali nad wiarą * waszą, ale iżeśmy pomocnikami wesela waszego; bo wiarą stoicie. * 1 Piotr. 5, 3.

Rozdział II.

I. Miłość swoię Koryntom zalecił w tém, że do nich nie chciał przyiść z zasmuceniem 1-5. II. grzesznika wyłączonego pokutuiącego kazał im zaś przyiąć 6-11. III. szczérość swoię w opowiadaniu Ewangielii 12-24. IV. i pożytek nauki sług Bożych w pięknem podobieństwie przekłada 15-17.

A postanowiłem to u siebie, abym znowu nie przyszedł z zasmuceniem do was.

2. Bo ieżlibym ia was zasmucił, i któż iest, coby mię rozweselił, tylko ten, który iest przez mię zasmucony?

3. A tomci wam napisał, abym przyszedłszy, nie miał smętku z tych, z którychbym się miał weselić, pewien będąc o was wszystkich, że radość moię wszyscy za swoię macie.

4. Albowiem z wielkiego ucisku i utrapienia serca, i z wielą łez pisałem wam, nie żebyście mieli bydź zasmuceni, ale żebyście miłość poznali, którą nader obficie mam przeciwko wam.

5. Ieźli tedy kto zasmucił, nie mnieć zasmucił, ale poniekąd (abym go nie obciążył,) was wszystkich.

II. 6. Dosyć ci ma taki na zgromieniu tém, które się stało od wielu,

7. Tak iż przeciwnym obyczaiem inaczéybyście wy mu odpuścić mieli, i onego pocieszyć, by snadź zbytni smutek takiego nie pożarł.

8. Przetoż proszę was, abyście miłość * przeciwko niemu utwirdzili, * 1 Kor. 16, 14.

9. Albowiem i dla tegom był napisał, abym doświadczenia waszego doznał, ieżliże we wszystkiém posłuszni iesteście.

10. A komu wy co odpuszczacie, temu i ia. Gdyż i ia ieźlim co odpuścił temu, komum odpuścił, uczyniłem

to

to dla was przed oblicznością Chrystusową, aby was szatan nie podszedł;
11. Albowiem przemysły iego nie są nam tayne.
III. 12. A gdym przyszedł do * Troady dla opowiadania Ewangielii Chrystusowéy, a drzwi ** mi były otworzone w PAnu, *Dzie.16,8. **r.14,27.
13. Nie miałem ulżenia w duchu moim dla tego, żem nie znalazł Tytusa, brata mego; ale rozstawszy się z nimi, poszedłem do Macedonii.
14. Lecz chwała Bogu, który nam zawsze zwycięstwo dawa w Chrystusie, i wonność znaiomości swoiéy obiawia przez nas na każdém mieyscu.
IV. 15. Bośmy dobrą wonnością Chrystusową Bogu w tych, którzy zbawieni bywaią, i w tych, którzy giną;
16. Tymci wonnością śmierci * na śmierć, ale onym wonnością żywota ku żywotowi; lecz do tego któż iest sposobny? *Łuk.2,34.
17. Bo nie iesteśmy iako wiele * ich, którzy fałszuią słowo Boże; ale iako z szczérości, ale iako z Boga przed oblicznością Bożą o Chrystusie mówimy. *2Kor.4,2.

Rozdział III.

1. Dosyć zalecenia ztąd 1. 2 II. gdy w wierze trwać będą 3-5. III. powiada, się bydź sługą nie litery, ale Ducha 6. 7. IV. Różność zakonu od Ewangielii w tém 8-12. V. iż iasność zakonu oczy raczéy przeraża, a niż oświeca 13-17. VI. lecz światłość Ewangielii iasną nam twarz PAńską okazuie 18.

Poczynamyż zasię zalecać samych siebie? czyli potrzebuiemy, iako niektórzy, listów záletnych do was, albo téż listów zaletnych od was?
2. Listem naszym wy iesteście, napisanym na sercach naszych, który znaią i czytaią wszyscy ludzie.
II. 3. Gdyż to iawna iest, żeście listem Chrystusowym przez usługę naszę zgotowanym, napisanym nie inkaustem, ale Duchem ** Boga żywego, nie na tablicach kamiennych, ale na tablicach serc mięśnych. *2Kor.7,3.
**Ezech. 11, 19.
(Lekcya na niedz. 12 po S. Troycy.)
4. A takieć ufanie mamy przez Chrystusa ku Bogu,
5. Nie iżebyśmy byli sposobni, co myślić sami z siebie, iako sami z siebie; ale sposobność nasza z Boga iest;
III. 6. Który nas téż uczynił sposobnymi sługami nowego testamentu, nie litery, ale ducha; albowiem litera zabiia, ale duch ożywia.
7. Bo ieżlić posługowanie śmierci literami wyrażone na tablicach kamiennych było chwalebne, tak iż synowie Izraelscy nie mogli śmiele * patrzyć na oblicze Moyżeszowe dla chwały oblicza iego, która miała bydź skażona: *2M.34,30.
IV. 8. Iakoż daleko więcéy usługowanie ducha niema bydź chwalebne?
9. Bo ieżlić usługowanie potępienia było chwalebne, daleko więcéy usługowanie sprawiedliwości obfituie w chwale.
10. Albowiem i to, co chwałę miało, nie miało chwały w téy części, co się tknie onéy przewyższaiącéy chwały.
11. Bo ieżlić to, co niszczeie, było chwalebne, daleko więcéy to, co zostawa, iest chwalebne.]
12. Przetoż maiąc taką nadzieię, wielkiéy bezpieczności w mowie używamy.
V. 13. A nie iesteśmy iako Moyżesz, który kładł zasłonę * na oblicze swoie, aby synowie Izraelscy śmiele nie patrzyli na koniec onego, co zniszczeć miało. *2Moy.34,33.
14. Ale zatwardzone są zmysły ich; albowiem aż do dzisieyszego dnia taż zasłona w czytaniu starego testamentu zostawa nie odkryta, która przez Chrystusa skażenie bierze.
15. Przetoż aż do dnia dzisieyszego, gdy Moyżesz czytany bywa, zasłona iest na sercu ich położona.
16. Lecz gdyby się do PAna obrócili, odięta będzie ona zasłona.
17. Aleć PAN iest tym Duchem; a gdzie iest ten Duch PAński, tam i wolność.
VI. 18. Lecz my wszyscy, którzy odkrytém obliczem na chwałę PAńską, iako w zwierciedle * patrzamy, w toż wyobrażenie przemienieni bywamy z chwały w chwałę, iako od Ducha PAńskiego. *1Kor.13,12.

R o z-

ROZDZIAŁ IV.

I. Pokazuie, iż tak w opowiadaniu Ewangielii pracował, że od szatana zaślepieni bydź muszą, którzy iasności iéy nie widzą 1-6. II. a że skarb ten słudzy PAńscy w naczyniach glinianych noszą 7-9. III. Będąc wielom trudności poddani 10 - 15. IV. Przykładem swoim do stateczności w wierze 16. V. i do wzgardy żywota doczesnego upomina 17. 18.

Dla tego maiąc to usługowanie tak
iakośmy miłosierdzie otrzymali,
nie słabieiemy.
2. Aleśmy się odrzekli skrytéy sromoty, nie obchodząc się * chytrze,
ani fałszuiąc słowa Bożego; ale obiawieniem prawdy zalecaiąc samych
siebie u każdego sumnienia ludzkiego
przed obliczem Bożém. *2Kor.2,17.
3. Ieźli tedy zakryta iest Ewangielia nasza, zakryta iest przed tymi,
którzy giną.
4. W których bóg świata tego oślepił zmysły, to iest w niewiernych,
aby im nie świeciła światłość Ewangielii chwały Chrystusowéy, który
iest * wyobrażeniem Bożém.
Koloss. 1, 15. Zyd. 1, 3.
5. Albowiem nie samych siebie opowiadamy, ale Chrystusa IEzusa, że
iest PAnem, a samych siebie sługami
waszymi dla IEzusa.
6. Ponieważ Bóg, * który rzekł,
aby się z ciemności światłość rozświeciła, ten się rozświecił w sercach naszych ku rozświeceniu w nas znaiomości chwały Bożéy w obliczu IEzusa
Chrystusa. *1Moy.1,3. 2Piotr.1,19.
(Lekcya na S. Bartłomi.)
II. 7. A mamy ten skarb w naczyniu
glinianém, aby dostoyność
téy mocy była z Boga, a nie z nas.
8. Gdy zewsząd uciśnieni bywamy,
ale nie bywamy potłoczeni, powątpiwamy, ale nie zwątpiamy.
9. Prześladowanie cierpimy, ale nie
bywamy opuszczeni; bywamy porzuceni, ale nie giniemy.
III. 10. Zawsze umartwienie PAna *
IEzusowe na ciele nosimy, aby i żywot IEzusów na ciele naszém był
obiawiony.] * Gal. 6, 17.
11. Zawsze bowiem * my, którzy żywiemy, bywamy wydawani na śmierć
dla IEzusa, aby też żywot IEzusów
był obiawiony w śmiertelném ciele
naszém.*Ps.44,23.Rzym.8,36.1Kor.4,9.
12. Dla tego śmierć mocy swoiéy w
nas dokazuie, ale w was żywot.
13. Maiąc tedy tegoż Ducha wiary,
tak iako * napisano: Uwierzyłem,
przetom też mówił; i my wierzymy,
przeto też mówimy, *Ps.16,10.
14. Wiedząc, iż ten, który wzbudził PAna IEzusa, i nas wzbudzi przez
IEzusa, i postawi z wami. *1Kor.6,14.
15. Boć to wszystko dzieie się dla
was, aby łaska ona obfituiąca przez
dziękowanie wielu ich rozmnożyła
się ku chwale Bożéy.
IV. 16. Dla tego nie słabieiemy; ale
choć się też nasz zewnętrzny człowiek
kazi, wszakże on wewnętrzny odnawia się ode dnia do dnia.
V. 17. Albowiem ten króciuchny i
lekki * ucisk nasz nader zacnéy chwały wieczną wagę nam sprawuie;
* Rzym. 8, 18. 1 Piotr. 1, 6.
18. Gdy nie patrzymy na rzeczy widzialne, ale na niewidzialne; albowiem rzeczy widzialne są doczesne,
ale niewidzialne są wieczne.

ROZDZIAŁ V.

I. Cieszy nadzieią odmiany przybytku ziemskiego w budowanie nie rękoma uczynione z nieba 1-5. II. czego teraz pielgrzymuiąc, od PAna wiarą w nadziei czekamy 6-8. III. starać się o to, abyśmy się PAnu Bogu podobali, i na sąd PAński pomnieli 9-13. IV. kwoli Chrystusowi 14. V. który za nas umarł 15-16. VI. w odnowionym żywocie abyśmy żyli 17. VII. tego poselstwa do ludzi PAN się sługom powierzył 18 - 21.

Wiemy bowiem, że ieźli tego naszego ziemskiego mieszkania namiot
zburzony będzie, budowanie mamy
od Boga, dom nie rękoma urobiony
wieczny w niebiesiech.
2. Albowiem w tym namiecie*wzdychamy, domem naszym, który iest
z nieba, żądaiąc bydź przyobleczeni,
* Rzym. 8, 23.
3. Ieźliż tylko przyobleczonymi a
nie nagimi * znalezieni będziemy.
* Obiaw. 16, 15.

4. Bo

4. Bo którzyśmy w tym namiecie, wzdychamy, będąc obciążeni, ponieważ nie żądamy bydź zewleczeni, ale przyobleczeni, aby pożarta była * śmiertelność od żywota. *1Kor.15,54.

5. A ten, który nas ku temuż właśnie przygotował, iestci Bóg, który nam też dał zadatek Ducha.

II. 6. Przetoż maiąc zawsze ufność, i wiedząc, że póki mieszkamy w tém ciele, pielgrzymuiemy od PAna.

7. (Bo przez wiarę chodzimy, a nie przez widzenie.)

8. Lecz dufamy, i wolemy raczéy * wyniść z ciała, a iść na mieszkanie do PAna. *Filip.1,23.

III. 9. Przetoż też usiłuiemy, bądź w ciele mieszkamy, bądź z ciała wychodzimy, onemu się podobać.

10. Albowiem musimy się wszyscy * pokazać przed sądową stolicą Chrystusową, aby każdy odniosł, co czynił ** w ciele, według tego, co czynił, lub dobre, lub złe. *Mark.25,31. Rzym.14,10. **Iob.34,11. Matt.16,27. 1 Kor. 3, 8. r. 4, 5.

11. Przetoż wiedząc o tym strachu PAńskim, ludzi do wiary namawiamy a Bogu iawnymi iesteśmy, i mam nadzieię, iż w sumnieniach waszych iawnymi iesteśmy.

12. Albowiem nie samych siebie wam znowu zalecamy, ale wam dawamy przyczynę, abyście się chlubili nami, i żebyście mieli co mówić przeciwko tym, którzy się chlubią z powierzchnych rzeczy a nie z serca.

13. Bo choć od rozumu odchodzimy, Bogu odchodzimy; choć przy rozumie iesteśmy, wam iesteśmy.

IV. 14. Albowiem miłość Chrystusowa przyciska nas, iako te, którzyśmy to usądzili, iż ponieważ ieden za wszystkie umarł, tedy wszyscy byli umarłymi;

V. 15. A że za wszystkie * umarł, aby ci, którzy żyią, iuż więcéy ** sobie nie żyli, ale temu, który za nie umarł, i iest wzbudzony. *1Tess.5,10. **Rzym.14,7.

16. Dla tego my od tego czasu nikogo według ciała nie znamy; a chociaśmy też znali Chrystusa według ciała, lecz iuż teraz więcéy nie znamy.

VI. 17. A tak ieżli kto iest w Chrystusie, nowém iest stworzeniem; stare rzeczy * przeminęły, oto, się wszystkie nowemi stały. * Izai. 43, 19. Obiaw. 21, 5.

VII. 18. A to wszystko * z Boga iest który nas z samym sobą poiednał przez IEzusa Chrystusa, i dał nam usługowanie tego poiednania. *Koloss.1,20.

19. Ponieważ Bóg był w Chrystusie świat z samym sobą iednaiąc, nie przyczytaiąc im upadków ich, i położył w nas to słowo poiednania;

20. Przetoż na mieyscu Chrystusowém poselstwo sprawuiemy, iakoby was Bóg upominał przez nas, prosimy na mieyscu Chrystusowém, iednaycie się z Bogiem;

21. Albowiem on tego, który nie znał * grzechu, za nas grzechem uczynił, abyśmy się my stali sprawiedliwością Bożą w nim. *Izai.53,9. 1Piotr.2,22.

Rozdział VI.

I. Upomina, aby pobożnie żyli, staraiąc się o zbawienie swoie 1-4. II. Uciskami aby się nie trwożyli 5-8. III. chwałą się nie wynosili 9-13. IV. strzegli się towarzystwa złych i bałwochwalstwa 14. 15. V. gdyż są kościołem Boga żyiącego 16-18.

(Lekcya na niedz. 1 w Post.)

Przetoż pomagaiąc mu, napominamy was, abyście na daremno łaski Bożéy nie przyimowali,

2. (Bo mówi Bóg: Czasu przyiemnego * wysłuchałem cię, a w dzień zbawienia poratowałem cię; oto, teraz czas przyiemny, oto, teraz dzień zbawienia.) * Izai. 49, 8.

3. Żadnego niwczém nie dawaiąc zgorszenia, aby nie było naganione usługowanie nasze,

4. Ale we wszystkiém zalecaiąc samych siebie, iako słudzy Boży, w wielkiéy cierpliwości, w uciskach, w niedostatkach, w utrapieniach, * 1 Kor. 4, 1.

II. 5. W razach, w więzieniach, w potłukaniu, w pracach, w niedosypianiach, w pościech;

6. W czystości, w umieiętności, w nieskwapliwości, w dobrotliwości, w Du-

w Duchu świętym, w miłości nieobłudnéy;

7. W mowie prawdy, w mocy Bożéy, przez oręże sprawiedliwości na prawo i na lewo;

8. Przez chwałę i zelżywość, przez niesławę i dobrą sławę, iakoby zwodziciele, wszakże prawdziwi;

III. 9. Iako nie znaiomi, wszakże znaiomi; iako umieraiący, a oto żywiemy; iako pokarani, ale nie zabici;

10. Iako smętni, wszakże zawsze weseli; iako ubodzy, wszakże wielu ubogacaiący; iako nic niemaiący, wszakże wszystko trzymaiący.]

11. Usta nasze otworzone są ku wam, o Koryntowie! serce nasze rozszerzone iest.

12. Nie iesteście ściśnieni w nas, lecz ściśnieni iesteście we wnętrznościach waszych.

13. O wzaiemną tedy nagrodę iako dziatkom mówię: Rozszerzcież się i wy.

IV. 14. Nie ciągniycież nierównego iarzma z niewiernymi; bo cóż za społeczność sprawiedliwości z nieprawością? albo co za społeczność światłości z ciemnością?

15. A co za zgoda Chrystusa z Belialem? albo co za dział wiernemu z niewiernym?

V. 16. A co za zgoda kościoła Bożego z bałwany? Albowiemeście wy * kościołem Boga żywego, tak iako mówi Bóg: Będę ** mieszkał w nich, i będę się przechadzał w nich, i będę Bogiem ich, a oni będą ludem moim.
*1Kor.3,16.17. r.6,19. **2Moy.29,46. 3Moy.26,11.12. Ezech.37,27.

17. Przetoż wynidźcie z pośrzodku ich, i odłączcie się, mówi PAN, a nieczystego się nie dotykaycie, a IA was przyimę; * Izai. 52, 11. Ier. 50, 8. Obiaw. 18, 4.

18. I będę wam za */oyca, a wy mnie będziecie za syny i za córki, mówi PAN wszechmogący.
* Ier. 31, 1.

ROZDZIAŁ VII.

I. Upomniawszy krótko do świętobliwości 1. II. dowodzi, iż wszystko z miłości przeciwko nim mówił 2-7. III. a że mu naymniéy nie przykro, iż ich zasmęcił 8. 9. IV. a iż ich tém do zbawiennéy pokuty przywiodł 10-16.

Te tedy obietnice maiąc, Naymilsi! oczyściaymy samych siebie od wszelakiéy zmazy ciała i ducha, wykonywaiąc poświęcenie w boiaźni Bożéy.

II. 2. Przymiycież nas; nikogośmy nie ukrzywdzili, nikogośmy nie uszkodzili, nikogośmy przez łakomstwo nie podeszli.

3. Nie mówięć tego, abym was potępiać miał; bom przedtym * powiedział, iż wy w sercach naszych tak iesteście, żebyśmy radzi z wami społecznie umierali i społecznie żyli.
* 2 Kor. 3, 2.

4. Mam wielkie bezpieczeństwo do mówienia u was, mam wielką chlubę z was, napełnionym iest pociechy, nader obfituię weselem w każdym ucisku naszym.

5. Albowiem gdyśmy przyszli do Macedonii, ciało nasze żadnego odpoczynku nie miało, ale we wszystkiém byliśmy uciśnieni, zewnątrz walki, a wewnątrz postrachy.

6. Ale Bóg, który * cieszy uniżone, pocieszył nas przez przyiście Tytusowe; * 2 Kor. 1, 4.

7. A nie tylko przez przyiście iego, ale też przez pociechę, którą on ucieszony iest z was, oznaymiwszy nam żądość waszę, narzekanie wasze, gorliwość waszę za mną, tak, żem się téż więcéy uweselił.

III. 8. Bo chociażem was zasmucił przez list, nie żal mi tego, chociaż mi żal było; bo widzę, iż ten list, chociaż na chwilę, zasmucił was był.

9. Iednak teraz weselę się, nie dla tego, żeście zasmuceni byli, ale żeście zasmuceni byli ku pokucie; albowiem byliście zasmuceni według Boga, żebyście niwczém nie szkodowali przez nas.

IV, 10. Albowiem smętek, który * iest według Boga, pokutę sprawuie ku

ku zbawieniu, którey nikt nie żałuie; ale smętek według świata sprawuie śmierć. *Matt.5,4. 1Piotr.2,19.

11. Bo oto, to samo, żeście według Boga byli zasmuceni, iako wielką w was pilność sprawiło? owszem obronę, owszem zapalczywość, owszem boiaźń, owszem żądość, owszem gorliwość, owszem pomstę, tak iż we wszystkiém okazaliście się bydź czystymi w téy sprawie.

12. A tak chociażem pisał do was, nie pisałem dla tego, który krzywdę uczynił, ani dla owego, któremu się krzywda stała, ale dla tego, iżby wam wiadoma była ona pilność nasza o was przed oblicznością Bożą.

13. Dla tegośmy się ucieszyli z pociechy waszéy; aleśmy się więcéy ucieszyli z wesela Tytusowego, iż ochłodzony iest duch iego od was wszystkich.

14. A iż ieżlim się w czém przed nim z was * chlubił, nie zawstydziłem się; ale iakośmy wam prawdziwie wszystko mówili, tak się téż chluba nasza przed Tytusem prawdziwa pokazała. * 2 Tes. 1, 4.

15. A wnętrzności iego tém więcéy skłonione są ku wam, gdy wspomina posłuszeństwo wszystkich was, i iakoście go z boiaźnią i ze drzeniem* przyięli. * Filip. 2, 12.

16. Raduię się tedy, iż wam we wszystkiém mogę podufać.

Rozdział VIII.

1. Pochwaliwszy szczodrobliwość Macedończyków, Koryntów, aby nad nie ściśleyszymi niebyli upomina 1-15. II. a Tytusa i inszych bracią, które do nich posyła, im pilnie zaleca 16-23.

A oznaymuiemy wam, bracia! o łasce Bożéy, która iest dana zborom Macedońskim;

2. Iż w rozliczném doświadczaniu utrapienia obfita ich radość, i bardzo wielkie ubostwo ich obfitowało w bogactwo szczérości ich.

3. Bo dawam im świadectwo, że według możności, i nad możność ochotnymi się pokazali.

4. Z wielką proźbą nas żądaiąc, abyśmy to dobrodzieystwo i spólne udzielenie, którém się usługuie Swiętym, przyięli.

5. A nie tylko tak sobie postąpili, iakośmy się spodziewali; ale nayprzód samych siebie oddali PAnu, potym i nam za wolą Bożą,

6. Tak, żeśmy musieli napomnieć Tytusa, aby iako przedtym począł, tak aby téż dokonał u was tegoż dobrodzieystwa.

7. Przetoż iako we wszystkiém obfituiecie w wierze i w mowie i w umieiętności, i we wszelakiéy pilności i w miłości waszéy przeciwko nam, tak i w tém dobrodzieystwie obfituycie.

8. Nie mówię iako rozkazuiąc, ale przez pilność innych, iako iest szczéra miłość wasza, na iawią wystawiaiąc.

9. Albowiem znacie łaskę PAna naszego IEzusa Chrystusa, że dla was stał się ubogim, * będąc bogatym, abyście wy ubostwem iego ubogaceni byli. * Łuk. 9, 58.

10. A w tém podawam wam zdanie swoie; albowiem to wam iest pożyteczno, którzy nie tylko czynić, ale i chcieć przedtymeście poczęli roku przeszłego.

11. A teraz to, coście czynić poczęli, wykonaycie, aby iako była ochotna myśl ku chceniu, * tak téż aby było i dokończenie z tego, co macie. * Filip. 2, 13.

12. Albowiem ieżli przedtym była ochotna myśl, taż przyiemna iest według tego, co kto ma, a nie według tego, czego niema.

13. Bo nie chcę, aby insi mieli ulżenie a wy uciśnienie, ale żeby za równo na ten czas wasza obfitość ich niedostatkowi usłużyła;

14. Aby też i ich obfitość waszemu niedostatkowi usłużyła, żeby się stało porównanie,

15. Iako napisano: Kto wiele * nazbierał, nie miał nazbyt; a kto mało nazbierał, nie miał mało. *2M.16,18.

II. 16. Ale chwała Bogu, który dał takież staranie o was do serca Tytusowego,

17. Iż ono napominanie przyiął, a stawszy się pilnieyszym, dobrowolnie poszedł do was.

18. A

18. A posłaliśmy wespół z nimi brata, który ma chwałę w Ewangielii po wszystkich zborach;

19. A nie tylko to, ale obrany iest przez głosy od zborów za towarzysza drogi naszéy z tém dobrodziéystwem, którém się dzieie usługa od nas ku chwale samego PAna i ku oświadczeniu ochotnego umysłu waszego,

20. Uchodząc tego, aby nam kto nie przyganił dla téy obfitości, którą się przez nas usługuie,

21. Pilnie się staraiąc * o uczciwe rzeczy, nie tylko przed PANEM, ale też i przed ludźmi. * Rzym. 12, 17.

22. A posłaliśmy z nimi brata naszego, któregośmy często doświadczyli w wielu rzeczach bydź pilnym, a teraz daleko pilnieyszym dla wielkiéy dowierności, którą ma przeciwko wam.

23. A ieźli idzie o Tytusa, ten iest moim towarzyszem i u was pomocnikiem; a ieźli też o bracią naszę, posłami są zborów i chwałą Chrystusową.

24. Przetoż oświadczenie miłości waszéy i chluby naszéy z was pokażcie przeciwko nim przed obliczności zborów.

Rozdział IX.

1. Czemuby nayprzód pomocniki swoie do Koryntów posłał, przyczynę daie 1 - 5. II. iakiémby sercem iałmużny czynić 6 - 9. III. i iakiéy się za to odpłaty spodziewać 10 - 15.

Lecz o usłudze, która się dzieie Swiętym, nie potrzebna mi iest wam pisać.

2. Bo znam ochotę umysłu waszego, którą się ia chlubię z was u Macedończyków, iż Achaia gotowa była od przeszłego roku; a ta wasza gorliwość wiele ich pobudziła.

3. Posłałem tedy te bracią, żeby chluba nasza, którą mamy z was, nie była daremna z téy miary, ale abyście (iakom powiedział,) gotowymi byli;

4. Abyśmy snadź, ieźliby ze mną przyszli Macedończycy, a znaleźli was niegotowymi, nie zawstydzili się my, (że nie rzekę, wy,) za tak bezpieczną chlubę.

5. Zdało mi się tedy za rzecz potrzebną, napomnieć bracią, aby do was wprzód poszli, i pierwéy zgotowali przedtym opowiedzianą waszę szczodrobliwość, aby była gotowa tak iako szczodrobliwość, a nie iako rzecz przymuszona.

(Lekcya na dzień S. Wawrzyńca.)

II. 6. Ale to mówię: Kto * skąpie sieie, skąpie też żąć będzie; a kto obficie sieie, obficie też żąć będzie. * Przyp. 19, 17. r. 21, 8. 9.

7. Każdy iako umyślił w sercu swém, tak niech uczyni, nie z zamarszczeniem ani * z przymuszenia; albowiem ochotnego dawcę Bóg miłuie.
* 5 Moy. 15, 8. 10. Rzym. 12, 8.

8. A mocen iest Bóg uczynić, aby obfitowała na was wszelka łaska, abyście maiąc we wszystkiém zawsze wszelaki dostatek, obfitowali ku wszelakiemu uczynkowi dobremu,

9. Iako napisano: Rozproszył, * dał ubogim, sprawiedliwość iego zostawa na wieki. * Ps. 37, 26. Ps. 112, 6. 9.

III. 10. A ten, który dawa nasienie sieiącemu, niechże i wam da chléb ku iedzeniu, i rozmnoży nasienie wasze, i przysporzy urodzaiów sprawiedliwości waszéy,

11. Abyście z każdéy miary byli ubogaceni ku wszelkiéy prostości, która sprawuie przez nas, aby dzięki Bogu czynione były.]

12. Albowiem usługowanie téy ofiary nie tylko dopełnia niedostatki Swiętych, ale też opływa przez wielkie dziękczynienia na Boga przez pochwałę téy posługi;

13. Gdy Boga chwalą za wasze poddaństwo Ewangielii Chrystusowéy, za szczérość w udzielaniu przeciwko sobie i przeciwko wszystkim innym;

14. I modlą się za wami, żądaiąc was dla łaski Bożéy obfituiącéy w was.

15. Lecz Bogu niech będzie chwała za niewypowiedziany dar iego.

Rozdział X.

I. Pokazuie, iaką nadzieią 1 - 3. II. broniami 4. 5 III. i iaką pomstą był uzbroiony przeciwko niezbożnych ludzi potwarzom 6. IV. Okazuie zatym, iż nie mniéy miał obecnéy mocy w sprawach 7 - 10. V. iako nieobecnéy powaźności w mowie 11 - 18.

Ia też Paweł sam was proszę przez cichość

cichość i dobrotliwość Chrystusowę, który gdym iest wam przytomny, iestem pokorny między wami; lecz gdym nie iest przytomny, iestem śmiały przeciwko wam.
2. A proszę, abym będąc przytomny, nie musiał bydź śmiały tą śmiałością, o którey myślę, abym śmiały był przeciwko niektórym, którzy nas szacuią, iakobyśmy według ciała chodzili.
3. Albowiem w ciele chodząc, nie według ciała walczymy,
II. 4. (Albowiem broń żołnierstwa naszego nie iest cielesna, ale iest z Boga, mocna ku * zburzeniu mieysc obronnych.) * Ier. 1, 10.
5. Burząc rady i wszelaką wysokość, wynoszącą się przeciwko znaiomości Bożey, i podbiiaiąc wszelaką myśl pod posłuszeństwo Chrystusowe;
III. 6. I pogotowiu maiąc pomstę na wszelakie nieposłuszeństwo, gdy się wypełni posłuszeństwo wasze.
IV. 7. Na toż tylko, co przed oczyma iest patrzacie? Mali kto tę nadzieię o sobie, iż iest Chrystusów, niechże też to sam z siebie uważa, iż iako on iest Chrystusów, tak też i my Chrystusowymi iesteśmy.
8. Albowiem chociabym się ia też co więcey chełpił z mocy naszey, którą nam dał * PAN ku zbudowaniu a nie ku zepsowaniu waszemu, nie zawstydzę się, * 2 Kor. 13, 10.
9. Abym się nie zdał, iakobym was straszył przez listy.
10. Albowiem mówią: Listy ważne są i potężne, ale ciała obecność nie potężna iest, i mowa niepłatna.
V. 11. To niechay myśli taki, iż takimiśmy w mowie przez listy, nie będąc obecnymi, takimiż będziemy i w uczynku, będąc obecnymi.
12. Albowiem nie śmiemy samych siebie w poczet drugich kłaść, albo porównywać z niektórymi, którzy sami siebie zalecaią; ale ci nie zrozumiewaią, iż się sami sobą miarkuią i sami się do siebie przyrównywaią.
13. Ale my nie będziemy się chlubili nad miarę, ale według sznuru * miary, którą miarę wymierzył nam Bóg, tak żeśmy dosięgli aż do was.
* Efez. 4, 7. 8.
14. Bo się nie rozciągamy nad miarę, iakobyśmy nie dosięgli aż do was; bośmy aż i do was przyszli w Ewangielii Chrystusowey.
15. A nie chlubiemy się nad miarę z cudzych prac; ale maiąc nadzieię, iż gdy się pomnoży wiara wasza w was, pomnożymy się i my między wami według sznuru naszego z obfitością,
16. Ku opowiadaniu Ewangielii w onych krainach, które leżą za wami, nie chlubiąc się z rzeczy gotowych cudzego pomiaru.
17. Kto się tedy chlubi, niech się w PAnu * chlubi. *Ier. 9, 24. 1 Kor. 1, 31.
18. Albowiem nie ten, co się sam zaleca, doświadczony iest, ale ten, którego PAN zaleca.

ROZDZIAŁ XI.

I. Wielką miłością przeciw Koryntom będąc przywiedziony 1-4. II. chwały swoie przypominać musiał 5-7. III. i to, że im z łaski służył 8-12. IV. by snadź w czém nadeń fałszywi Apostołowie nie mieli 13-21. V. które daleko w rzeczach prawdziwie chwały godnych przewyższa 22-32.

O byście chcieli na chwilę znosić głupstwo moie! ale i znaszaycie mię.
2. Albowiem gorliwym iestem ku wam gorliwością Bożą; bom was przygotował, abym was stawił czystą panną iednemu mężowi Chrystusowi.
3. Lecz boię się, by snadź iako wąż oszukał * Ewę chytrością swoią, tak też skażone myśli wasze nie odpadły od prostoty oney, która iest w Chrystusie. * 1 Moy. 3. 1. 4. 13.
4. Bo gdyby kto przyszedł, coby inszego IEzusa opowiadał, któregośmy nie opowiadali; albo gdybyście innego ducha wzięli, któregoście nie wzięli, albo inszą Ewangielią, któreyście nie przyięli, dobrzebyście go znosili.
II. 5. Boć mam za to, żem nie był wniczém podleyszy, niżeli oni bardzo wielcy Apostołowie.
6. Bo chociażem też i prostakiem w mowie, wszakże nie w umieiętności; ale zgoła iawnymiśmy się stali we wszystkich rzeczach u was.

7. La-

7. Izalim się grzechu dopuścił, żem samego siebie uniżył, abyście wy byli wywyższeni, a żem wam darmo Ewangielią Bożą opowiadał?

III. 8. Złupiłem inne zbory, biorąc od nich żołd, abym wam służył; a będąc u was i cierpiąc * niedostatek, nie obciążyłem, próżnuiąc nikogo.

9. Albowiem niedostatek mόy dopełnili bracia, którzy przyszli z Macedonii, i we wszystkiém strzegłem się, abym wam ciężkim nie był, i na potém strzedz się będę. *2Kor.12,13.

10. Iestci * prawda Chrystusowa we mnie, iż ta ** chluba nie będzie zatłumiona we mnie w krainąch Achayskich. * Rzym. 9, 1. ** 1 Kor. 9, 15.

11. Dla czegoż? czy że was nie miłuię? Bógci wie.

12. Ale co czynię, czynić ieszcze będę dla tego, abym odeiął przyczynę tym, którzy przyczyny szukaią, aby w tém, z czego się chlubią, byli znalezieni tacy, iako i my.

IV. 13. Albowiem takowi fałszywi Apostołowie są robotnicy zdradliwi, którzy się przemieniaią w Apostoły Chrystusowe.

14. A nie dziw: bo i szatan sam przemienia się w Anioła światłości.

15. Nie wielka tedy, ieźli téż słudzy iego przemieniaią się, iakoby byli sługami sprawiedliwości, których koniec będzie podług uczynków ich.

16. Znowu powiadam, żeby mnie kto nie miał za głupiego; ieźliż inaczéy, więc iako głupiego przyimiycie mię, abym się ia téż nieco maluczko przechwalał.

17. Co mówię, nie mówięć iako od PAna, ale iako w głupstwie z strony téy bezpieczńey chluby.

18. Ponieważ się ich wiele chlubi według ciała, i ia się chlubić będę.

(Lekcya na niedz. mięsopustną.)

19. Bo radzi znosicie głupich, będąc sami mądrymi.

20. Bo znosicie, choć was kto zniewala, choć kto pożera, choć kto bierze, choć się kto wynosi, choć was kto policzkuie.

21. Mówięć według zelżywości, iakobyśmy byli słabymi; lecz w czém kto śmiałym iest, (w głupstwie mówię) i iam śmiały.

V. 22. Żydowie * są, iestem i ia. Izraelczycy są, iestem i ia. Nasieniem Abrahamowém są, iestem i ia.
* Filip. 3, 5.

23. Sługami Chrystusowymi są, (głupie mówię.) więcéy ia; w pracach * obficiéy, w razach nad miarę, w więzieniach obficiéy, w śmierciach częstokroć. * 2 Kor. 6, 5.

24. Od Żydów wziąłem pięćkroć po czterdziestu * plag bez iednéy.
* 5 Moy. 25, 3.

25. Trzykrociem * był bity rózgami; razém ** był kamionowany; trzykroć się ze mną okręt *** rozbił, dzień i noc byłem w głębokości morskiéy;
*Dzie.16,22. **Dzie.14,19. ***r.27,41.

26. W drogach częstokroć, w niebezpieczeństwach na rzekach, w niebezpieczeństwach od zbóyców, w niebezpieczeństwach od swego narodu, w niebezpieczeństwach od Poganów, w niebezpieczeństwach w mieście, w niebezpieczeństwach na puszczy, w niebezpieczeństwach na morzu, w niebezpieczeństwach między fałszywymi bracią;

27. W pracy i w utrudzeniu, w niedosypianiu często, w głodzie i w pragnieniu, w pościech często, w zimnie i w nagości;

28. Oprócz tego, co zkąd inąd przypada ono naleganie na mię na każdy dzień, i ono staranie o wszystkie zbory.

29. Któż choruie a ia nie choruię? Któż się gorszy, a ia nie palę?

30. Ieźli się mam chlubić; z krewkości moich chlubić się będę.

31. Bóg i oyciec PAna naszego IEzusa Chrystusa, który iest błogosławiony na wieki, wie, iż nie kłamam.

32. W Damaszku Hetman ludu Króla * Arety osadził był strażą miasto Damaszek, chcąc mię poimać; alem oknem po powrozie w koszu przez mur był spuszczony, i uszedłem rąk iego. *Dzie.9,24.

ROZDZIAŁ XII.

I. Obiawienia Boże 1-6. II. pokusy i przeie swoie, w których się moc Chrystusowa pokaznie 7-10. III. i insze dowody apostolstwa swego wypisawszy 11-13. IV. obiecuie przyiść do nich 14-19. V. upomina, aby się na iego przyiście nagotowali, tak aby ani on, ani oni żałości nie mieli 20. 21.

W prawdzieć mi się chlubić nie iest pożyteczno; iednak przyidę do widzenia i obiawienia PAńskiego.

2. Znam człowieka w Chrystusie przed czternastą lat, (ieźli się to działo w ciele, nie wiem, ieźli oprócz ciała, nie wiem, Bóg wie,) który zachwycony był aż * do trzeciego nieba. * Dzie. 9, 2. r. 22, 17. r. 26, 13.

3. A znam takiego człowieka, (ieźli się to działo w ciele, ieźli oprócz ciała, nie wiem, Bóg wie).

4. Iż był zachwycony do Raiu, i słyszał niewypowiedziane słowa, których się człowiekowi nie godzi mówić.

5. Z takiego człowieka chlubić się będę; ale z siebie samego chlubić się nie będę, tylko z krewkości moich.

6. Albowiem ieźlibym się chciał chlubić, nie będę głupim; bo prawdę powiem, ale wstrzymam się, aby kto o mnie nie rozumiał nad to, czém mię bydź widzi, albo co słyszy ode mnie.

II. 7. A iżbym się zacnością obiawienia nader nie wynosił, dany mi iest bodziec ciału, Anioł szatan, aby mię policzkował, żebym się nad miarę nie wynosił.

8. Dla tegom trzykroć PAna prosił, aby odstąpił ode mnie.

9. Ale mi rzekł: Dosyć masz na łasce moiéy; albowiem moc moia wykonywa się w słabości. Raczéy się tedy więcéy chlubić będę z krewkości moich, aby we mnie mieszkała moc * Chrystusowa.] * Filip. 4, 13.

10. Dla tego się kocham w krewkościach, w potwarzach, w niedostatkach, w prześladowaniach i w uciskach dla Chrystusa; bo gdym iest słaby, tedym iest mocny.

III. 11. Stałem się głupim, chlubiąc się; wyście mię do tego przymusili. Bom ia od was miał bydź chwalony, ponieważem nie był podleyszym, niżeli oni bardzo wielcy Apostołowie, chociażem nic nie iest.

12. Iednak znaki * Apostoła pokazane są u was we wszelkiéy cierpliwości, w znamionach i w cudach i w mocach. * 1 Kor. 9, 2.

13. Bo cóż iest, w czémbyście podleysi byli nad insze zbory, tylko żem ia sam próżnuiąc, nie obciążył * was? Odpuśćcież mi tę krzywdę. * 1 Kor. 9, 12. 2 Kor. 11, 9.

IV. 14. Oto, trzeci raz iestem gotow przyiść do was, a nie obciażę was próżnuiąc; albowiem nie szukam tego, co iest waszego, ale was samych; boć nie dziatki maią rodzicom skarbić, ale rodzice dziatkom.

15. Lecz ia bardzo rad nakład uczynię i samego siebie wynałożę za duszę waszę, aczkolwiek bardzo was miłuiąc, mniéy bywam od was miłowany.

16. Ale niech tak będzie; iam was nie obciążył, tylko chytrym będąc, zdradąm was poimał.

17. Izalim was przez którego z tych, którem do was posłał, oszukał?

18. Uprosiłem Tytusa, i posłałem z nim brata tego. Izali was Tytus oszukał? Izaliśmy nie iednym duchem postępowali? Izali nie iednemi stopami?

19. Znowuż mniemacie, że się przed wami obmawiamy? Przed oblicznością Bożą w Chrystusie mówimy, a to wszystko, naymilsi! dla waszego zbudowania.

V. 20. Bo się boię, bym snadź przyszedłszy, nie znalazł was takimi, iakimibym nie chciał, a ia też żebym nie był znaleziony od was, iakiegobyście wy nie chcieli; by snadź między wami nie było * swarów, zazdrości, gniewów, zwad, obmowisk, mruczenia, nadymania i rosterków; *Gal. 5, 19. 20.

21. By mię zasię Bóg mój, gdy przyidę, nie poniżył u was, i żałowałbym wielu tych, którzy przed tém grzeszyli, a niepokutowali z nieczystości i z wszeteczeństwa i z rozpusty, którą popełnili.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Trzeci raz się do Koryntów obiecuiąc 1. II. sroższą pomstą im grozi 2-4. III. a zwłaszcza iż samą rzeczą doznali mocy Chrystusowéy w iego apostolstwie 5-9. IV. na ostatek życzy, aby się upamiętali 10. V. a wszystkiego dobrego powinszowawszy 11. VI. pozdrawia ich 12. 13.

Trzeci to iuż raz idę do was. W uściech dwu albo trzech * świadków stanie każde słowo. *5M.19,15. Matt.18,16. Ian.8,17. Zyd.10,28.
II. 2. Powiedziałem przedtym, i znowu powiadam iako powtóre obecny, a teraz nie będąc obecny piszę tym, którzy przedtym grzeszyli, i wszystkim inszym, że ieźli znowu przyidę, nie przepuszczę im.
3. Ponieważ chcecie doświadczyć tego, który we mnie mówi, Chrystusa, który ku wam nie iest słaby, ale mocny iest w was.
4. Bo aczkolwiek ukrzyżowany iest iako słaby, ale żywie z mocy Bożéy; a tak i myśmy z nim słabymi, ale żyć będziemy z nim z mocy Bożéy przeciwko wam.
III. 5. Doświadczaycie samych siebie, * ieźliście w wierze, samych siebie doznawaycie. Czyli samych siebie nie znacie, że IEzus Chrystus ** w was iest? chyba żebyście byli odrzuceni. * 1 Kor. 11, 28. ** Efez. 3, 17.
6. Mam iednak nadzieię, że poznacie, iż my nie iesteśmy odrzuconymi.
7. I modlę się Bogu, abyście nic złego nie czynili; nie iżbyśmy się my doświadczonymi okazali, ale abyście wy to, co iest dobrego, czynili, a my żebyśmy byli iako odrzuceni.
8. Boć nie możemy nic przeciwko prawdzie, ale za prawdą.
9. Albowiem się raduiemy, że chociaśmy my słabymi, aleście wy mocnymi; a tegoć i my życzymy, abyście wy byli doskonałymi.
IV. 10. Przetoż to piszę, nie będąc obecny, abym będąc obecnym, nie musiał używać srogości według mocy, którą mi dał * PAN na zbudowanie, a nie na zepsowanie. *2Kor.10,8.
V. 11. Na ostatek, bracia! mieycie się dobrze; doskonałymi bądźcie, cieszcie się, iednomyślnymi * bądźcie, w pokoiu żyycie, a Bóg miłości i pokoiu będzie z wami. Pozdrowcie iedni drugich w świętém ** pocałowaniu. *Rzym.15,5. **Rzym.16,16. 1Kor.16,20. 1Tess.5,26. 1Piotr.5,14.
VI. 12. Pozdrawiaią was wszyscy Święci.
13. Łaska PAna IEzusa Chrystusa, i miłość Boża, i społeczność Ducha świętego niech będzie z wami wszystkimi. Amen.

List wtóry do Koryntów napisany z Filippis, miasta Macedońskiego, przez Tytusa i Łukasza.

List Swiętego Pawła Apostoła do Galatów.

ROZDZIAŁ I.

I. Pozdrowiwszy Galaty, i zaleciwszy apostolstwo swoie 1-5. II. gromi ie o odstąpienie od Ewangielii 6-14. III. Pokazuiąc, że ią od Boga wziął 15. IV. pierwéy niż o niéy z którym z Apostołów mówił 16-23.

Paweł Apostoł (nie od ludzi ani przez człowieka, ale przez IEzusa * Chrystusa i Boga oyca, który go wzbudził ** od umarłych;) *Tyt.1,3. **Rzym.4,24. Gal.2,20.
2. I wszyscy bracia, którzy są ze mną, zborom Galatskim,
3. Łaska wam i pokóy niech będzie od Boga oyca i PAna naszego IEzusa Chrystusa.
4. Który wydał samego siebie za grzechy nasze, aby nas wyrwał * z teraźnieyszego wieku złego według woli Boga i oyca naszego; * Łuk. 1, 74.
5. Któremu niech będzie chwała na wieki wieków. Amen.
II. 6. Dziwnię się, iż tak prędko dacie się przenosić od tego, który was powołał ku łasce Chrystusowéy, do inszéy Ewangielii;
7. Która nie iest insza, tylko niektórzy

rzy są, co was turbuią, i chcą wywrócić Ewangielią Chrystusowę.

8. Ale choćbyśmy i my, albo Anioł z nieba opowiadał wam Ewangielią mimo tę, którąśmy wam opowiadali, niech będzie przeklęty.

9. Iakośmy przedtym powiedzieli, i teraz znowu mówię: Ieżliby wam kto inną Ewangielią opowiadał mimo tę, którąście przyięli, niech będzie przeklęty.

10. Albowiem teraz do ludziś was namawiam, czyli do Boga? Albo szukamli, abym się podobał ludziom? Zaiste, ieżlibym się ieszcze ludziom * chciał podobać, nie byłbym sługą Chrystusowym. * 1 Tess. 2, 4.

11. A oznaymuię * wam, bracia! iż Ewangielia, która iest opowiadana ode mnie, nie iest według człowieka. * 1 Kor. 15, 1.

12. Albowiem ia, anim iéy wziął, anim się iéy nauczył od człowieka, ale przez * obiawienie IEzusa Chrystusa. * Efez. 3, 3.

13. Boście słyszeli o moiém obcowaniu niekiedy w Żydostwie, żem * nader prześladował zbór Boży i burzyłem go; *Dzie.9,1.2. r.26,9.10.

14. I postępowałem w Żydostwie nad wiele rowienników moich w narodzie moim, będąc nader gorliwym miłośnikiem ustaw moich oyczystych.

III. 15. Ale gdy się upodobało Bogu, który mię odłączył z żywota matki moiéy i powołał z łaski swoiéy, *Ier.1,5. Dzie.9,15. Rzym.1,1.

IV. 16. Aby obiawił syna swego we mnie, abym go opowiadał między * Poganami, wnetże nie radziłem się ciała i krwi; *Gal.2,8. Efez.3,8.

17. A nim się wrócił do Ieruzalemu, do tych, którzy przedemną byli Apostołami, alem szedł do Arabii, i wróciłem się zasię do Damaszku.

18. Potym po trzech lat wstąpiłem * do Ieruzalemu, abym się uyrzał z Piotrem; i mieszkałem u niego ** piętnaście dni. *Dzie.9,26. **Dzie.9,28.

19. A inszegom z Apostołów nie widział, oprócz Iakuba, brata PAńskiego.

20. A co wam piszę, oto, się przed Bogiem * oświadczam, żeć nie kłamam. * 2 Kor. 1, 23.

21. Zatymem przyszedł do krain * Syryi i Cylicyi; * Dzie. 9, 30.

22. A byłem nie znaiomym z twarzy zborom Żydowskim, które są w Chrystusie;

23. Lecz tylko byli usłyszeli, iż ten, który prześladował * nas niekiedy, teraz opowiada wiarę, którą przed tém burzył. I ** chwalili Boga ze mnie. * Dzie. 9, 21. ** Dzie. 11, 18.

ROZDZIAŁ II.

I. Że nic przeciwnego iego Ewangielii Apostołowie nie trzymali 1. 2. II. Przykładem Tytusa nieobrzezanego dowodzi 3-10. III. a iż iéy przeciw zmyślaniu Piotrowemu bronił 11-16. IV. na ostatek, summę Ewangielii, która zależy w daremném usprawiedliwieniu przez Chrystusa, przekłada 17-21.

Potym po czternastu lat wstąpiłem zasię do Ieruzalemu z Barnabaszem, wziąwszy z sobą i Tytusa.

2. A wstąpiłem według obiawienia, i przełożyłem im Ewangielią, którą każę między Poganami a zwłaszcza zacnieyszym, bym snadź na daremno nie bieżał, albo przedtym nie biegał.

II. 3. Ale ani Tytus, który zemną był, będąc Grekiem, nie był przymuszony, obrzezać się,

4. A to dla wprowadzonych fałszywych braci, którzy się wkradli, aby wyszpiegowali wolność naszę, którą mamy w Chrystusie IEzusie, aby nas w niewolą podbili.

5. Którymeśmy i na chwilkę nie ustąpili i nie poddali się, aby u was prawda Ewangielii została.

6. A od tych, którzy się zdadzą bydź czémsi, (acz iakimi niekiedy byli, nic mi na tem; bo osoby * człowieczéy Bóg nie przyimuie,) ci mówię, którzy się zdali bydź czémsi, nic mi nie przydali. *5Moy.10,17. 2Kron.19,7. Iob. 34,19. Dzie.10,34. Rzym.2,11. Efez. 6,9. Kol.3,25. 1Piotr.1,17.

7. Owszem przeciwnym obyczaiem, widząc, iż mi iest zwierzona Ewangielia między nieobrzezanymi, iako Piotrowi między obrzezanymi,

8. (Albowiem ten, który był skuteczny przez Piotra w apostolstwie między

dzy obrzezanymi, skuteczny był i we
mnie między Poganami.)
9. I poznawszy łaskę mnie daną Ia-
kub i Kiefas i Ian, którzy się zdadzą
bydź filarami, podali prawicę mnie i
i Barnabaszowi na towarzystwo, aby-
śmy my między Poganami, a oni mię-
dzy obrzezanymi kazali.
10. Tylko upomnieli, abyśmy na u-
bogie pamiętali, o com się téż pilnie
*starał, abym to uczynił.*Rzym.15,26.
1 Kor. 16, 1. 2 Kor. 9, 1. 2.
III. 11. A gdy przyszedł Piotr do An-
tyochyi, sprzeciwiłem się mu w twarz;
i był godzień nagany.
12. Albowiem przedtym, niż przy-
szli niektórzy od Iakuba, wespół z
Poganami iadał; a gdy ci przyszli,
schraniał się i odłączał, boiąc się tych,
którzy byli z obrzezania.
13. A wespół z nim obłudnie się ob-
chodzili i drudzy Zydzi, tak, że i Bar-
nabasz uwiedziony był tą ich obłudą.
14. Ale gdym obaczył, iż nie prosto
chodzą w prawdzie Ewangielii, rze-
kłem Piotrowi przed wszystkimi: Po-
nieważ ty, będąc Zydem, po Pogań-
sku żywiesz a nie po Zydowsku, cze-
muż Pogany przymuszasz, po Zydow-
sku żyć?
15. My, którzyśmy z przyrodzenia *
Zydowie a nie z Poganów grzesznicy,
* Filip. 3, 4. 5.
16. Wiedząc *, iż nie bywa uspra-
wiedliwiony człowiek z uczynków
zakonu ale przez wiarę w IEzusa
Chrystusa, i myśmy w IEzusa Chry-
stusa uwierzyli, abyśmy byli uspra-
wiedliwieni z wiary Chrystusowéy, a
nie z uczynków zakonu, przeto, że**
nie będzie usprawiedliwione z uczyn-
ków zakonu żadne ciało. *Dzie.13,38.
Rzym. 3, 21. Filip. 3, 9. ** Rzym. 3, 20.
IV. 17. A ieźli my szukaiąc, abyśmy
byli usprawiedliwieni w Chrystusie,
znayduiemy się * też grzesznikami,
tedyć Chrystus iest sługą grzechu?
Nie day tego Boże? *Rzym.3,24.
18. Albowiem ieźli to, com zburzył,
znowu zasię buduię, przestępcą sa-
mego siebie czynię.
19. Bom ia przez zakon zakonowi u-
marł, abym żył * Bogu. *1Tess.5,10.
Zyd. 9, 14, 1 Piotr. 4, 2.
20. Z Chrystusem iestem ukrzyżo-
wany, a żyię inż nie ia, lecz żyie we
mnie Chrystus; a to że teraz w ciele
żyię, w wierze syna Bożego żyię,
który * mię umiłował, i wydał sa-
mego siebie za mię. *Gal.1,4.
21. Nie odrzucam téy łaski Bożéy;
bo ieźli przez zakon iest sprawiedli-
wość, tedyć Chrystus próżno umarł.

ROZDZIAŁ III.

I. Gromi Galaty, iż się od zna-
cznéy łaski Bożéy, która zależy w u-
sprawiedliwieniu przez Chrystusa PA-
NA, odwieść dali 1-5. II. pokazuiąc,
że i Abraham tak był usprawiedliwio-
ny 6-9. III. co sprawuie zakon 10-20.
IV. i czemu iest poddany 21 - 29.

O głupi Galatowie! Któż was *
omamił, abyście prawdzie nie
byli posłuszni, którym przed oczyma
IEzus Chrystus przedtym był wyma-
lowany, i między wami ukrzyżo-
wany? *Gal.5,7.
2. Tego tylko radbym się nauczył od
was: Z uczynkówli zakonu wzięliście
Ducha, czyli z słuchania wiary?
3. Takieście głupi? począwszy du-
chem, teraz ciałem dokonywacie?
4. Takieście wiele cierpieli darmo,
ieźli tylko i darmo?
5. Ten tedy, który wam dodawa
Ducha, i czyni cuda między wami,
z uczynkówże zakonu to czyni, czyli
z słuchania wiary?
II. 6. Tak iako Abraham * uwierzył
Bogu, i przyczytano mu to ku spra-
wiedliwości. *1Moy.15,6. Rzym.4,3.
Iakub. 2, 23.
7. Widzicie tedy, że ci, którzy są z
wiary, ci są synami Abrahamowymi.
8. A upatrzywszy to pismo, iż z wia-
ry Bóg usprawiedliwia Pogany, przed
tém opowiedziało Abrahamowi, iż w
tobie będą * błogosławione wszystkie
narody. *1Moy.12,3. Dzie.3,25.
9. A tak ci, którzy są z wiary, dostę-
puią błogosławieństwa z wiernym
Abrahamem.
III. 10. Albowiem ile ich iest z uczyn-
ków zakonu, pod przeklęctwem są;
bo napisano: Przeklęty * każdy, kto-
ryby nie został we wszystkiém, co
napisano w księgach zakonu, aby to
czynił. *5Moy.27,26. Ier.11,3.

11. A iż przez zakon nikt * nie bywa usprawiedliwiony przed Bogiem, iawna iest ztąd; bo sprawiedliwy z wiary ** żyć będzie. *Gal.2,16.
**Abak.2,4. Rzym.1,17. Zyd.10,38.
12. Ale zakon nie iestci z wiary; lecz człowiek, * któryby ie czynił, żyw będzie przez nie. *3Moy.18,5.
Ezech. 20, 11. Rzym. 10, 5.
13. Ale Chrystus odkupił nas z przeklęctwa zakonu, stawszy się za nas przeklęctwem, (albowiem napisano: Przeklęty każdy, * który wisi na drzewie). *5Moy.21,23.
14. Aby na Pogany błogosławieństwo Abrahamowe przyszło w Chrystusie IEzusie, i abyśmy obietnicę Ducha wzięli przez wiarę.
(Lekcya na niedz. 13 po S. Troycy).
15. Bracia! po ludzku mówię: A wszak i człowieczego testamentu* utwierdzonego nikt nie łamie, ani do niego co przydawa. *Zyd.9,17.
16. Lecz Abrahamowi uczynione są obietnice i nasieniu iego; nie mówi: I nasieniom iego, iako o wielu, ale iako o iednèm: I nasieniu * twemu, który iest Chrystus.* 1M.12,7. r.15,5.
17. To tedy mówię, iż przymierza przedtym od Boga utwierdzonego względem Chrystusa zakon, który po czterech set * i po trzydziestu lat nastał, nie znosi, aby miał zepsować obietnicę Bożą. *2Moy.12,40.
18. Albowiem ieźliż z zakonu iest dziedzictwo, iużci nie z obietnicy; lecz Abrahamowi przez obietnicę darował ie Bóg.
19. Cóż tedy zakon? Dla przestępstwa przydany iest, ażby przyszło ono nasienie, któremu się stała obietnica, sporządzony * przez Anioły i przez rękę ** pośrzednika.
* Dzie. 7, 53. ** Dzie 7, 38.
20. Lecz pośrzednik nie iest iednego, ale Bóg ieden iest.
IV. 21. Zakon tedy iestże przeciwko obietnicom Bożym? Nie day tego Boże! albowiem gdyby był dany zakon, któryby mógł ożywiać, prawdziwiećby z zakonu była sprawiedliwość.
22. Ale pismo zamknęło wszystko pod grzech, aby obietnica z wiary IEzusa Chrystusa była dana wierzącym.]
* Rzym. 3, 9. r. 11, 32.

(Lekcya na nowe Lato.)
23. A przed tém, niż przyszła wiara, byliśmy pod zakonem strzeżeni, wespół zamknieni będąc w tę wiarę, która potym miała bydź obiawiona.
24. A przetoż zakon * pedagogiem naszym był do Chrystusa, abyśmy z wiary byli usprawiedliwieni.
Rzym. 10, 4.
25. Ale gdy przyszła wiara, iuż nie iesteśmy pod pedagogiem.
26. Albowiem wszyscy synami Bożymi iesteście przez wiarę w Chrystusie IEzusie.
27. Bo którzykolwiek iesteście w Chrystusa ochrzczeni, w Chrystusaście się oblekli. * Rzym. 6, 3.
28. Niemasz Zyda, ani Greka; niemasz niewolnika ani wolnego; niemasz męszczyzny i niewiasty; albowiem wszyscy wy iednèm iesteście w Chrystusie IEzusie.
29. A ieźliście wy Chrystusowi, tedyście nasieniem Abrahamowém, a według obietnicy dziedzicami.]

ROZDZIAŁ IV.

I. Od opieki zakonu wybawionym 1-3. II. przez Chrystusa, który iest celem zakonu 4-8. III. nie przystoi się do czczych ceremoniy nawracać 9-12. IV. prowadzi tedy do szczérości nauki Ewangielii S. 13-20. V. i przykładem dwu synów Abrahamowych naukę obiaśnia 21.

(Lekcya na N. po narodz. PAńskiém.)
Mówię tedy: (bracia!) Pokąd dziedzic iest dziecięciem, nic nie iest różny od sługi, panem będąc wszystkiego;
2. Ale iest pod opiekunami i dozorcami aż do czasu zamierzenia oycowskiego.
3. Także i my, gdyśmy byli dziećmi, pod żywioły świata byliśmy zniewoleni.
II. 4. Lecz gdy przyszło wypełnienie czasu, posłał Bóg onego syna swego, który się urodził z niewiasty, który się stał pod zakonem,
5. Aby te, którzy pod zakonem byli, wykupił, żebyśmy prawa przysposobienia za * syny dostąpili. *Rzym.8,15.

6. A iżeście synowie, przetoż posłał Bóg Ducha syna swego w serca wasze, wołaiącego Abba, to iest, oycze.

7. A tak iuż więcéy nie iesteś niewolnikiem, ale synem; a ponieważ synem, tedy i dziedzicem Bożym przez Chrystusa.]

8. Aleć na on czas nie znaiąc Boga, służyliście tym, którzy z przyrodzenia nie są * bogowie. * 1 Kor. 8, 4. 5.

III. 9. A teraz poznawszy Boga, owszem i poznani będąc od Boga, iakoż się zaś nazad wracacie ku żywiołom mdłym i mizernym, którym zasię znowu służyć chcecie?

10. Przestrzegacie * dni i miesiąców, czasów i lat. *Rzym.14,5. Kol.2,16.

11. Boię się o was, bym snadź darmo nie pracował około was.

12. Bądźcie iako ia, gdyżem i ia iest iako wy, bracia! proszę was; niwczémeście mnie nie ukrzywdzili.

IV. 13. Bo wiecie, żem w słabości ciała wam z przodku Ewangielią opowiadał.

14. A pokuszenia mego, które było w ciele moiém, nie lekceście sobie ważyli, aniście nim gardzili, aleście mię iako Anioła Bożego przyięli, i iako Chrystusa IEzusa.

15. Iakież tedy było błogosławieństwo wasze? Albowiem wam dawam świadectwo, iż, by była rzecz można, dalibyście mi byli wyłupiwszy oczy wasze.

16. Także się stał nieprzyiacielem * waszym, prawdę wam mówiąc? Amos. 5, 10.

17. Pałaią ku wam miłością nie dobrze, owszem chcą nas odstrychnąć, abyście ie miłowali.

18. A dobrać rzecz, pałać miłością w dobrém zawsze, a nie tylko, gdym iest obecnym u was.

19. Dziatki moie! (które znowu z boleścią rodzę, ażby Chrystus był wykształtowany w was,)

20. Chciałbym teraz bydź u was, i odmienić głos móy, ponieważ wątpię o was.

(Lekcya na niedz. śrzodopostną.)

21. Powiedzcie mi, którzy pod zakonem chcecie bydź, nie słuchacież zakonu?

22. Albowiem napisano, iż Abraham miał dwu synów, iednego * z niewolnicy, a drugiego ** z wolnéy. * 1 Moy. 16, 15. ** 1 Moy. 21, 2.

23. Lecz ten, który był z niewolnicy, według ciała się urodził, a który z wolnéy, według obietnicy.

24. Przez co znaczą się insze rzeczy; albowiem te są one dwa testamenty, ieden z góry Synayskiéy, który rodzi w niewolą; a ten iest iako Agar.

25. Albowiem Agar iest góra Synai w Arabii, a stosuie się do niéy teraźnieysze Ieruzalem; bo iest w niewoli z dziatkami swoiémi.

26. Lecz ono górne * Ieruzalem wolne iest, które iest matką wszystkich nas. * Obiaw. 21, 2.

V. 27. Albowiem napisano: Rozweselsię * niepłodna, która nie rodzisz; porwiy się a zawołay, która nie pracuiesz w porodzeniu; bo ta opuszczona wiele ma dziatek, więcéy niż ta, która ma męża. * Izai. 54, 1.

28. My tedy, bracia! tak iako Izaak, iesteśmy dziatkami obietnicy.

29. Ale iako na on czas ten, który się był urodził według ciała, prześladował tego, który się był urodził według ducha, tak się dzieie i teraz.

30. Ale co mówi pismo? Wyrzuć * niewolnicę i syna iéy; albowiem nie będzie dziedziczył syn niewolnicy z synem wolnéy. * 1 Moy. 21, 10.

31. A tak, bracia! nie iesteśmy dziećmi niewolnicy, ale wolnéy.]

Rozdział V.

I. Iako ludzie prawdziwéy Chrześciańskiéy wolności używać maią 1-13. II. téy wolności summa: Miłować Boga i bliźniego 14. 15. III. Owoce ciała i ducha, i oboich koniec 16-26.

Stóycie tedy w téy wolności, którą nas Chrystus wolnymi uczynił, a nie poddawaycie się znowu pod iarzmo niewoli. * Ian. 8, 32. 36. Rzym. 6, 18. r. 8, 2.

2. Oto, ia Paweł mówię wam, iż ieżli się obrzezować * będziecie, Chrystus wam nic nie pomoże. *Dzie.15,1.

3. A oświadczam się zasię przed każdym człowiekiem, który się obrzezuie,

zuie, iż powinien wszystek zakon * pełnić. * Iak. 2, 10.

4. Pozbawiliście się Chrystusa, którzy się kolwiek przez zakon usprawiedliwiacie; wypadliście z łaski.

5. Albowiem my duchem z wiary nadziei sprawiedliwości oczekiwamy.

6. Bo w Chrystusie * IEzusie ani obrzeska nic nie waży, ani nieobrzeska, ale wiara przez miłość skuteczna; * Gal. 6, 15.

7. Bieżeliście dobrze; któż wam przekaził, abyście nie byli posłusznymi prawdzie?

8. Ta namowa nie iestci z tego, który was powoływa.

9. Trocha * kwasu wszystko zaczynienie zakwasza. * 1 Kor. 5, 6.

10. Ia mam nadzieię o was w PAnu, iż nic inszego rozumieć nie będziecie; a ten, który was turbuie, odniesie sąd, któżkolwiek iest.

11. A ia, bracia! ieżli ieszcze obrzeskę każę, czemuż ieszcze prześladowanie cierpię? Toć tedy zniszczone iest zgorszenie krzyżowe.

12. Bodayże i odcięci byli, którzy wam * niepokóy czynią. * Ioz. 7, 25.

13. Albowiem wy ku wolności powołani iesteście, bracia! tylko pod zasłoną téy wolności ciału * nie pozwalaycie, ale z miłości służcie iedni drugim. * 1 Kor. 8, 9. 1 Piotr. 2, 11.

II. 14. Bo wszystek zakon * w iedném się słowie zamyka, to iest w tém: Będziesz miłował bliźniego twego, iako samego siebie. *3M.19,18. Mat.22,39. Mark.12,31. Rzym.13,9. Iakub.2,8.

15. Ale ieżli iedni drugie kąsacie i pożeracie, patrzaycież, abyście iedni od drugich nie byli strawieni.

(Lekcya na niedz. 14 po S. Troycy.)

III. 16. A to mówię: Duchem * postępuycie, a pożądliwości ciała nie wykonywaycie. * Rzym. 13, 14.

17. Albowiem ciało pożąda * przeciwko duchowi, a duch przeciwko ciału; a te rzeczy są sobie przeciwne, abyście nie to, co chcecie, czynili. * Rzym. 7, 15.

18. Lecz ieżli duchem bywacie prowadzeni, nie iesteście pod zakonem.

19. A iawneć * są uczynki ciała, które te są: Cudzołostwo, wszeteczeństwo, nieczystość, rozpusta, * 1 Kor. 3, 3. r. 6, 9.

20. Bałwochwalstwo, czary, nieprzyiaźni, swary, nienawiści, gniewy, spory, nieznaski, kacerstwa,

21. Zazdrości, mężobóystwa, piiaństwa, biesiady, i tym podobne rzeczy, o których przepowiadam wam, iakom i przedtym * powiedział, iż którzy takowe rzeczy czynią, królestwa Bożego nie odziedziczą; *1Kor.6,9. Efez.5,5. Kol.3,5.6.

22. Ale owoc * Ducha iest miłość, wesele, pokóy, nieskwapliwość, dobrotliwość, dobroć, wiara, cichość, wstrzemięźliwość. *Rzym.14,17.

23. Przeciwko takowym niemasz * zakonu. * 1 Tym. 1, 9.

24. Albowiem którzy są Chrystusowi, ciało swoie ukrzyżowali z namiętnościami i z pożądliwościami.]

(Lekcya na niedz. 15 po S. Troycy.)

25. Ieżli duchem żyiemy, duchem téż postępuymy.

26. Nie bądźmy chciwi próżnéy chwały, * iedni drugich wyzywaiąc, i iedni drugim zayrząc. * Filip. 2, 3.

Rozdział VI.

I. Iako się przeciwko upadłym 1-5. II. i przeciwko sługom słowa Bożego 6-9. III. i przeciwko domownikom wiary zachować 10. 11. IV. fałszywe naśladowce zakonu gromi, którzy się chlubią w ciele, a nie w krzyżu PAna Chrystusa 12-18.

Bracia! ieżliby téż * człowiek zachwycony był w iakim upadku, wy duchowni! naprawiaycie takiego w duchu cichości, upatruiąc każdy samego siebie, abyś i ty nie był kuszony. * Matt. 8, 15.

2. Iedni drugich brzemiona * noście, a tak wypełniaycie zakon Chrystusów. *Rzym.14,3. 1Tess.5,14.

3. Albowiem ieżli kto mniema, żeby czém był, nie będąc niczém, takiego zawodzi własny umysł iego.

4. Ale każdy niechay własnego swego uczynku doświadcza, a tedy sam w sobie chwałę mieć będzie, a nie w drugim.

5. Al-

5. Albowiem każdy swoie własne * brzemię poniesie. * Matt. 16, 27. Rzym. 14, 12. 1 Kor. 3, 8.

II. 6. A niech udziela * ten, który bywa nauczany w słowie, temu, który go naucza, ze wszystkich dóbr. * 1 Kor. 9, 7. 11.

7. Nie błądźcie; Bóg się nie da z siebie naśmiewać; albowiem cobykolwiek siał człowiek, to téż żąć będzie.

8. Bo kto sieie ciału swemu, z ciała żąć będzie skażenie; ale kto sieie duchowi, z ducha żąć będzie żywot wieczny.

9. A dobrze czyniąc nie * słabieymy; albowiem czasu swoiego żąć będziemy nie ustawaiąc. *2 Tess. 3, 13.

III. 10. Przeto tedy, póki czas mamy, dobrze czyńmy wszystkim, a naywięcéy domownikom wiary.]

11. Widzicie, takim długi list wam napisał ręką moią.

IV. 12. Którzykolwiek chcą bydź pozorni według ciała, ci was przymuszaią, abyście się obrzezowali, tylko aby dla krzyża Chrystusowego prześladowania nie cierpieli. *

13. Albowiem i ci, którzy się obrzezuią, nie zachowywaią zakonu sami, ale chcą, abyście się wy obrzezowali, żeby się z ciała waszego chlubili.

14. Ale ia, nie day Boże, abym się miał chlubić, tylko w krzyżu PAna naszego IEzusa Chrystusa, przez którego mi iest świat ukrzyżowany, a ia światu. * Ier. 9, 24. 1 Kor. 1, 31.

15. Albowiem w Chrystusie IEzusie ani obrzeska * nic nie waży, ani nieobrzeska, ale nowe stworzenie. * Gal. 5, 6. Koloss. 3, 11.

16. A którzykolwiek według tego sznuru postępować będą, pokóy na nie przyidzie i miłosierdzie, i na lud Boży Izraelski.

17. Na ostatek niechay mi nikt trudności nie zadawa; albowiem ia piątna PAna * IEzusowe noszę na ciele moiém. * 2 Kor. 4, 10.

18. Łaska * PAna naszego IEzusa Chrystusa niech będzie z duchem waszym, bracia! Amen. * Filip. 4, 22. 2 Tym. 4, 22.

Ten list do Galatów napisany iest z Rzymu.

List Swiętego Pawła Apostoła do Efezów.

ROZDZIAŁ I.

I. Po pozdrowieniu pisze o Bożém ludzi z łaski wybraniu 1 - 4. II. i o przysposobieniu za syny 5. 6. III. Pokazuie, zkąd zbawienie płynie 7. 8. IV. a iż to głęboka taiemnica 9 - 15. V. Prosi, żeby ie do zupełnéy tego wiadomości i Chrystusa znaiomości Bóg przywieść raczył 16 - 23.

Paweł, Apostoł IEzusa Chrystusa przez wolą Bożą, Swiętym, którzy są w Efezie, i wiernym w Chrystusie IEzusie. * 1 Kor. 1, 2. 2 Kor. 1, 1 - 3.

2. Łaska wam i pokóy niech będzie od Boga, oyca naszego, i Pana IEzusa Chrystusa.

(Lekcya na dzień S. Tomasza.)

3. Błogosławiony niech będzie * Bóg i oyciec Pana naszego IEzusa Chrystusa, który nas ubłogosławił wszelkiém błogosławieństwem duchowném w niebieskich rzeczach w Chrystusie; *2 Kor. 1, 2. 1 Piotr. 1, 3.

4. Iako nas wybrał w nim * przed założeniem świata, abyśmy byli świętymi i nienaganionymi przed oblicznością iego w miłości. * 2 Tym. 1, 9.

II. 5. Który nas przenaznaczył ku przysposobieniu za syny przez IEzusa Chrystusa dla siebie samego, według upodobania woli swoiéy,

6. Ku chwale sławnéy łaski swoiéy, którą nas udarował * w onym umiłowanym;] * Matt. 17, 5. Ian. 15, 9.

III. 7. W którym mamy odkupienie przez krew iego, to iest odpuszczenie grzechów, według bogactwa łaski iego,

8. Którą hoynie pokazał przeciwko nam we wszelkiéy mądrości i rostropności,

IV. 9. Oznaymiwszy nam taiemnicę woli swoiéy według upodobania swego,

go, które był postanowił w samym sobie;

10. Aby w rozrządzeniu zupełności czasów w iedno * zgromadził wszystkie rzeczy w Chrystusie, i te, które są na niebiesiech, i te, które są na ziemi; * Gal. 4, 4. Efez. 2, 15.

11. W nim, mówię, w którymeśmy i do działu przypuszczeni, przenaznaczeni będąc według postanowienia tego, który sprawuie wszystko według rady woli swoiéy;

12. Abyśmy my byli ku chwale sławy iego, którzyśmy pierwéy nadzieię mieli w Chrystusie;

13. W którym i wy nadzieię macie, usłyszawszy słowo prawdy, to iest Ewangielią zbawienia waszego, przez którą też uwierzywszy, iesteście zapieczętowani Duchem * onym świętym obiecanym, * Efez. 4, 30.

14. Który iest zadatkiem dziedzictwą naszego na wykupienie nabytéy własności, ku chwale sławy iego.

15. Przetoż i ia usłyszawszy o téy * wierze, którą macie w PAnu IEzusie, i o miłości ku wszystkim Swiętym, * Kol. 1, 4.

V. 16. Nie przestawam dziękować * za was, wzmiankę czyniąc o was w modlitwach moich, * Filip. 1, 3. Koloss. 1, 3. 1 Tess. 1, 2.

17. Aby Bóg Pana naszego IEzusa Chrystusa, oyciec on chwały, dał wam Ducha mądrości i obiawienia ku poznaniu samego siebie;

18. A żeby oświecił oczy myśli waszéy, abyście wiedzieli, która iest nadzieia powołania iego, i które iest bogactwo chwały dziedzictwa iego w Swiętych;

19. I która iest ona przewyższaiąca wielkość mocy iego przeciwko nam, którzy wierzymy według skutecznéy mocy * siły iego, * 1 Kor. 2, 5.

20. Którey dokazał w Chrystusie, gdy go wzbudził od umarłych, * i posadził na prawicy swoiéy na niebiesiech, * Kol. 2, 12.

21. Wysoko nad wszystkie księstwa i zwierzchności, i mocy, i państwa, i nad wszelkie imię, które się mianuie, nie tylko w tym wieku, ale i w przyszłym;

22. I wszystko poddał * pod nogi iego, a onego dał za głowę ** nad wszystkim kościołowi, *Ps.8,7. Matt 28,18. Zyd.2,8. **Efez.4,15. r.5,23. Kol.1,18.

23. Który iest ciałem iègo, i pełnością tego, który wszystko we wszystkich napełnia.

ROZDZIAŁ II.

I. Zeby wielkość łaski Bożéy obiaśnił, przywodzi im na pamięć 1 - 4. II. iż skazani będąc na potępienie 5-7. III. z łaski zbawieni są 8 - 12. IV. i bliskimi się Boga stali 13 - 15. V. za przeiednaniem przez Chrystusa uczynionèm 16. VI. a przez Ewangielią ogłoszoném 17 - 22.

I was ożywił, którzyście byli umarli w upadkach i w grzechach, * Koloss. 2, 13.

2. W którycheście niekiedy * chodzili według zwyczaiu świata tego, i według książęcia, który ma władzą na powietrzu, ducha tego, który teraz iest skuteczny w synach niedowiarstwa. * Koloss. 3, 7.

3. Między którymi i my wszyscy obcowaliśmy niekiedy w pożądliwościach ciała naszego, czyniąc to, co się podobało ciału i myślom, i byliśmy z przyrodzenia dziećmi gniewu, iako i drudzy.

4. Lecz Bóg, który iest bogaty w miłosierdziu, dla wielkiéy miłości swoiéy, którą nas umiłował,

II. 5. I gdyśmy byli umarłymi w grzechach, ożywił nas pospołu z Chrystusem, (gdyż łaską * zbawieni iesteście.) * Dzie. 15, 11.

6. I pospołu z nim wzbudził, i pospołu z nim posadził na niebiesiech w Chrystusie IEzusie,

7. Aby okazał w przyszłych wiekach ono nader obfite bogactwo łaski swoiéy, z dobrotliwości swoiéy przeciwko nam w Chrystusie IEzusie.

III. 8. Albowiem łaską iesteście zbawieni przez wiarę, i to nie iest z was, dar to Boży iest;

9. Nie z uczynków, aby się kto nie chlubił.

10. Albowiem czynem iego iesteśmy, stworzeni w Chrystusie IEzusie ku uczynkom dobrym, które przed tém

Bóg zgotował, abyśmy w nich chodzili.

11. Przetoż pamiętaycie, że wy niekiedy będąc Poganami w ciele, którzyście byli zwani nieobrzeską od onych, które zwano obrzeską w ciele, która się ręką dzieie;

12. Iżeście byli na on czas bez Chrystusa, oddaleni od społeczności Izraelskiéy, i obcymi od umów * obietnicy, nadziei nie maiący i bez Boga na świecie. * Rzym. 9, 4.

IV. 13. Ale teraz w Chrystusie IEzusie wy, którzyście niekiedy byli dalekimi, staliście się bliskimi przez krew Chrystusowę.

14. Albowiem on iest pokoiem naszym, który oboie iednym uczynił, i śrzednią ścianę, która była przegrodą, rozwalił,

15. Nieprzyiaźń, to iest zakon * przykazań, który zależał w ustawach, skaziwszy przez ciało swoie, aby dwu stworzył w samym sobie w iednego nowego człowieka, czyniąc pokóy; * Koloss. 2, 14. 1 Piotr. 1, 18.

V. 16. I poiednał obudwu w iedném ciele z Bogiem przez krzyż, zgładziwszy nieprzyiaźń przezeń.

VI. 17. I przyszedłszy opowiedział pokóy * wam, którzyście dalekimi, i którzyście bliskimi. * Łuk. 24, 47.

18. Albowiem przezeń mamy przystęp * obie stronie w iednym Duchu do oyca. * Rzym. 5, 2.

(Lekc. na dzień S. Filippa i Iakuba.)

19. A przetoż iuż więcéy nie iesteście gośćmi i przychodniami, ale spółmieszczaninami Swiętych i domownikami Bożymi,

20. Zbudowani na fundamencie Apostołów i Proroków, którego iest gruntownym węgielnym kamieniem * sam Iezus Chrystus, * Izai. 28, 16.

21. Na którym wszystko budowanie wespół spoione rośnie w kościół święty w PAnu;

22. Na którym też i wy się wespół buduiecie, abyście byli mieszkaniem Bożém w Duchu świętym.]

ROZDZIAŁ III.

I. Apostoł dla tego od Żydów wiele ucierpiał, że taiemnicę o powołaniu Poganów z rozkazania Bożego zwiastował 1-12. II. Potym upomina Efezów, żeby dla prześladowania nie ustawali w powołaniu swoiém 13. III. Prosi Boga, żeby im dał zrozumieć, iaka iest miłość Chrystusa Pana 14-21.

Dla tego ia Paweł iestem więźniem Chrystusa * IEzusa za was Pogany; * Efez. 4, 1. Kol. 4, 3.

2. Ieżliście tylko słyszeli o udzieleniu łaski Bożéy, która mi iest dana dla was,

3. Iż mi Bóg przez obiawienie oznaymił taiemnicę, (iakom wam przedtym krótko napisał;

4. Zkąd czytaiąc możecie obaczyć wiadomość moię w taiemnicy Chrystusowéy.)

5. Która inszych wieków nie była * znaioma synom ludzkim, iako teraz obiawiona iest świętym Apostołom iego i Prorokom przez Ducha; * Rzym. 16, 25. Koloss. 1, 26.

6. To iest, iż Poganie są spółdziedzicami i spólném ciałem, i spółuczęstnikami obietnicy iego w Chrystusie przez Ewangielią,

7. Któréy stałem się sługą według daru łaski Bożéy, która mi iest dana według skutku * mocy iego. * Efez. 1, 19.

8. Mnie, mówię, naymnieyszemu ze wszystkich * Swiętych dana iest ta łaska, abym między Poganami opowiadał ** te niedościgłe bogactwa Chrystusowe, *1Kor.15,9. 1Tym.1,15. **Gal.1,16.

9. A iżbym obiaśnił wszystkim, iaka by była * społeczność onéy taiemnicy zakrytéy od wieków w Bogu, który wszystko stworzył przez ** IEzusa Chrystusa; *Rzym.16,25. Kol. 1,26. 2Tym.1,10. Tyt.1,2. 1Piotr.1,20. **Dzie.17,24. Koloss.1,16.

10. Aby teraz przez zbór wiadoma była księstwom * i mocom na niebiesiech nader rozliczna mądrość Boża. * 1 Piotr. 1, 12.

11. Według postanowienia wiecznego.

go, które uczynił w Chrystusie IEzusie, Panu naszym,

12. W którym mamy * bezpieczność i przystęp z dufnością przez wiarę iego. *Rzym.5,2. Efez.2,18.

(Lekcya na 16 niedz. po S. Troycy.)

II. 13. Przetoż proszę, abyście nie słabieli dla ucisków moich za was, co iest chwałą waszą.

III. 14. Dla tego skłaniam kolana swoie przed oycem Pana naszego IEzusa Chrystusa,

15. Z którego się wszelka rodzina na niebie i na ziemi nazywa;

16. Aby wam dał według bogactwa chwały swéy, żebyście byli mocą * utwierdzeni przez Ducha iego we wnętrznym człowieku; * Efez. 6, 10.

17. Aby Chrystus przez wiarę mieszkał w sercach waszych;

18. Zebyście w miłości wkorzenieni i ugruntowani będąc, mogli doścignąć ze wszystkimi Swiętymi, która iest szerokość, i długość, i głębokość i wysokość;

19. I poznać miłość Chrystusowę przewyższaiącą wszelką znaiomość, abyscie nepełnieni byli wszelaką zupełnością Bożą.

20. A temu, który może nade wszystko uczynić daleko obficiéy, niżeli prosimy albo myślimy, według onéy mocy, która skuteczna iest w nas;

21. Temu * niech będzie chwała w kościele przez Chrystusa IEzusa po wszystkie czasy na wieki wieków. Amen.] *Rzym.16,27. 1Piotr.5,11.

Rozdział IV.

1. W tych trzech ostatnich rozdziałach są nauki o żywocie pobożnym, a w tym upomnienie do pilnowania wezwania swego, i do spólnéy zgody 1-6. II. Bóg dla tego różne dary dawa, aby był budowany kościół Boży 7-16. III. odwodzi od próżności niewiernych 17-24. IV. od kłamstwa 25-28. V. i od plugawych mów 29-32.

(Lekcya na 17 niedz. po S. Troycy.)

Proszę was tedy ia więzień w Panu, abyście chodzili tak, iako * przystoi na powołanie, którém iesteście powołani; * Fil. 1, 27. Kol. 1, 10. 1 Tess. 2, 12.

2. Ze wszelaką pokorą i cichością i z nieskwapliwością, znosząc iedni drugich w miłości,

3. Staraiąc się, abyście zachowali iedność ducha w związsce pokoiu.

4. Iedno iest ciało i ieden duch, iako téż iesteście powołani w iednéy nadziei powołania waszego.

5. Ieden * PAN, iedna wiara, ieden chrzest; * Mal 2, 10. Mark. 12, 29. 1 Kor. 8, 6.

6. Ieden Bóg i oyciec wszystkich, który iest nade wszystko, i po wszystkich i we wszystkich was.]

(Lekcya na dzień S. Matteusza.)

II. 7. Lecz każdemu z nas dana iest łaska według miary daru * Chrystusowego. * Rzym. 12, 3. 1 Kor. 12, 11. 2 Kor. 10. 13.

8. Dla tego pismo mówi: Wstąpiwszy na wysokość, wiódł poimane więźnie i dał dary ludziom. * Ps. 68, 19.

9. Ale * to, że wstąpił, cóż iest, iedno iż pierwéy był zstąpił do nayniższych strón ziemi? * Ian. 3, 13.

10. A który zstąpił, ten iest, który i wstąpił wysoko * nad wszystkie niebiosa, aby napełnił wszystko. * Mark. 16, 19.

11. I tenże dał niektóre * Apostoły, a niektóre Proroki, a drugie Ewangielisty, drugie téż Pasterze i Nauczyciele. * 1 Kor. 12, 28.

12. Ku spoieniu Swiętych, ku pracy usługowania, ku budowaniu * ciała Chrystusowego; * Efez. 1, 23.

13. Ażbyśmy się wszyscy zeszli w iedność wiary i znaiomości syna Bożego, w męża doskonałego, w miarę zupełnego wieku Chrystusowego,]

14. Abyśmy więcéy nie byli * dziećmi, chwieiącymi się i unoszącymi się każdym wiatrem nauki przez fortel ludzki, i przez chytrość podeścia błędem. * 1 Kor. 14, 20.

15. Ale szczérymi będąc w miłości, rośćmy * w onego we wszystkiém, który iest ** głową, to iest w Chrystusa, *Kol.1,10. **Efez.1,22. r.5,23. Kol.1,18.

16. Z którego wszystko ciało przystoynie złożone i spoione we wszystkich stawach, przez które ieden członek drugiemu posiłku dodawa przez

przez moc, która iest w każdym członku, według miary iego wzrost ciału należący bierze ku budowaniu samego siebie w miłości.
III. 17. To tedy mówię, i oświadczam się przez Pana, abyście iuż więcey nie postępowali, iako insi Poganie postępuią, w próżności * umysłu swego,
* Rzym. 1, 29.
18. Zaćmiony maiąc rozsądek, będąc oddaleni od żywota Bożego dla nieumieiętności, która w nich iest z zatwardzenia serca ich.
19. Którzy zakamiawszy, udali się na rozpustę * ku popełnianiu wszelakiey nieczystości z chciwością.
* Rzym. 1, 24.
20. Lecz wy nie takieście się nauczyli Chrystusa,
21. Ieźliście go tylko słuchali, i o nim wyuczeni byli, iako iest ta prawda w IEzusie,
(Lekcya na 19 niedz. po S. Troycy.)
22. To iest, żebyście * złożyli według pierwszego obcowania starego człowieka, który się psuie przez pożądliwości oszukiwaiące;
* Kol. 2, 11. r. 3, 9.
23. I odnowili się duchem umysłu waszego;
24. I oblekli się w onego * nowego człowieka, który według Boga stworzony iest w sprawiedliwości i w świętobliwości prawdy. *Rzym.6,4. Kol.3,10. 1Piotr.2,1. r.4,2.
IV. 25. Przetoż * złożywszy kłamstwo, mówcie prawdę, każdy z bliźnim swoim; boście członkami iedni drugich. * Zach. 8, 16. 1 Piotr. 2, 1.
26. Gniewaycie * się a nie grzeszcie; słońce niech nie zachodzi na rozgniewanie wasze. * Ps. 4, 5.
27. Nie dawaycie mieysca * diabłu.
* Iak. 4, 7.
28. Kto kradł, niech więcey nie kradnie, ale * raczey niech pracuie, robiąc rękoma, co iest dobrego, aby miał zkąd udzielać potrzebuiącemu.]
* 1 Tess. 4, 11.
V. 29. Zadna mowa plugawa niech * z ust waszych nie pochodzi; ale ieźli która iest dobra ku potrzebnemu zbudowaniu, aby była przyiemna słuchaiącym. * Efez. 5, 4.
30. A nie zasmucaycie Ducha świętego Bożego, którym zapieczętowani iesteście * na dzień odkupienia.
* Efez. 1, 13.
31. Wszelka gorzkość, i zapalczywość, i gniew, i wrzask, i bluźnierstwo niech będzie odięte od was ze wszelaką złością;
32. Ale bądźcie iedni przeciwko drugim * dobrotliwi, miłosierni, odpuszczaiąc sobie, iako wam Bóg w Chrystusie odpuścił. * Kol. 3, 12.

Rozdział V.

I. Do naśladowania Bożego napominawszy 1. 2. II. żeby sobie lekce przestróg nie ważyli 3. 4. III. srogą groźbą ich przegraża 5 - 21. IV. osobne powinności żonom 22 - 24. V. i mężom należące opisuie 25 - 33.

(Lekcya na niedz. 3 w Post.)

Bądźcież tedy (bracia!) naśladowcami Bożymi, iako dzieci miłe;
2. A chodźcie w miłości, iako i Chrystus * umiłował nas, i wydał samego siebie na ofiarę i na zabicie Bogu ku wdzięczney ** wonności. *Ian.13,34. Gal.1,4. 1Tym.2,6. **1Moy.8,21,
II, 3. A wszeteczeństwo i wszelka * nieczystość albo łakomstwo niechay nie będzie ani mianowane między wami, iako przystoi na Swięte.
* Kol. 3, 5. 1 Tess. 4, 3.
4. Także * sprosność, i błazeńskie mowy, i żarty, które nie przystoią, ale raczey dziękowanie. *Efez.4,29.
III. 5. Bo to wiecie, iż żaden * wszetecznik, albo nieczysty, albo łakomca, (który iest ** bałwochwalcą,) nie ma dziedzictwa w królestwie Chrystusowém i Bożém. * 1 Kor. 6, 9. Gal. 5, 19. ** Kol. 3, 5.
6. Niechay was nikt nie zwodzi * próżnemi mowami; albowiem dla tych rzeczy przychodzi gniew Boży na syny uporne; * Matt. 24, 4. Mark. 13, 5. Łuk. 21, 8. 2 Tess. 2, 3.
7. Nie bądźcież tedy uczęstnikami ich.
8. Albowiemeście byli niekiedy ciemnością; aleście teraz * światłością w Panu; chodźcież iako dziatki światłości, * 1 Tess. 5, 5.
9. (Bo owoc Ducha zależy we wszelakiey

lakiéy dobrotliwości i w sprawiedliwości i w prawdzie.)

10. Obieraiąc to, coby się podobało Panu;

11. A nie spółkuycie z uczynkami * niepożytecznymi ciemności, ale ie raczéy strofuycie.] * 1 Kor. 5, 11. 2 Tess. 3, 6.

12. Albowiem co się potaiemnie od nich dzieie, sromota i mówić.

13. Lecz to wszystko, gdy bywa od światłości strofowano, bywa obiawiono: albowiem to wszystko, co bywa obiawiono, iest światłością;

14. Dla tego mówi pismo; Ocuć się, * który śpisz, i powstań od umarłych, a oświeci cię Chrystus. * Izai. 60, 1,

(Lekcya na niedz. 20 po S. Troycy.)

15. Patrzaycie tedy, iakobyście ostrożnie chodzili, nie iako niemądrzy, ale iako * mądrzy, * Kol. 4, 5.

16. Czas odkupuiąc; bo dni złe są.

17. Przetoż nie bądźcie nierozumnymi, ale zrozumiewaiącymi, * która iest wola PAńska. *Rzym.12,2. 1Tess.4,3.

18. A nie upiiaycie się * winem, w którém iest rozpusta; ale bądźcie napełnieni duchem, * Przyp. 23, 20. Łuk. 21, 34.

19. Rozmawiaiąc z sobą przez psalmy, i hymny, i pieśni duchowne, śpiewaiąc i graiąc w sercu swoiém Panu,

20. Dzięki czyniąc * zawsze za wszystko, w imieniu Pana ** naszego IEzusa Chrystusa, Bogu i oycu, * 1 Tess. 5, 18. ** Kol. 3, 17.

21. Będąc poddani iedni drugim * w boiaźni Bożey.] * 1 Piotr. 5, 5.

IV. 22. Zony bądźcie poddane * mężom swoim, iako Panu: *Kol.3,18. Tyt.2,5. 1Piotr.3,1.2.

23. Albowiem mąż iest * głową żony, iako i Chrystus ** głową kościoła; a on iest zbawicielem ciała. * 1 Kor. 11, 3. ** Efez. 1, 22. r. 4, 15. Koloss. 1, 18.

24. Iako tedy kościół poddany iest Chrystusowi, tak też żony mężom swoim we wszystkiém.

V. 25. Mężowie miłuycie żony * wasze, iako i Chrystus umiłował kościół, i wydał samego ** siebie zań, *Kol.3,19. 1Piotr.3,7. **Gal.1,4.

26. Aby go poświęcił, oczyściwszy omyciem wody * przez słowo; * Tyt. 3, 5.

27. Aby go sobie wystawił chwalebnym kościołem, niemaiącym zmazy, albo zmarsku, albo czego takiego, ale iżby był * święty i bez nagany. * Kol. 1, 22.

28. Tak powinni mężowie miłować żony swoie, iako swoie własne ciała; kto miłuie żonę swoię, samego siebie miłuie.

29. Albowiem żaden nigdy ciała swego nie miał w nienawiści, ale ie żywi i ogrzewa, iako i PAn kościół.

30. Gdyżeśmy członkami ciała iego, z ciała iego i z kości iego.

31. Dla tego opuści człowiek * oyca swego i matkę, i przyłączy się do żony swoiéy, i będą dwoie ** iedném ciałem. *1Moy.2,24. Matt.19,5. **1Kor.6,16.

32. Taiemnica to wielka iest; lecz ia mówię o Chrystusie i o kościele.

33. A wszakże i każdy z was z osobna niechay miłuie żonę swoię iako siebie samego, a żona niech się boi męża swego.

Rozdział VI.

I. O powinnościach dzieci 1-3. II. rodziców 4. III. sług 5-8. IV. i panów 9. V. Bóy żołnierzów PAńskich 10-12. VI. i bronie 13-24.

Dziatki! bądźcie * posłuszne rodzicom waszym w Panu; boć to iest sprawiedliwa. * Koloss. 3, 20.

2. Czciy oyca * twego i matkę, (toć iest pierwsze przykazanie z obietnicą.) *2Moy.20,12. 5Moy.5,16. Matt.15,4.

3. Abyć się dobrze działo, i abyś długo żył na ziemi.

II. 4. A wy oycowie! nie pobudzaycie do gniewu dziatek waszych, ale ie wychowywaycie * w karności i w napominaniu PAńskiém. *Przyp. 13. 24. r. 19, 18. r. 23, 13.

III. 5. Sludzy posłuszni bądźcie * panom według ciała, z boiaźnią i ze drzeniem w prostości serca waszego, iako Chrystusowi; *Kol.3,22. Tyt.2,9.

6. Nie na oko służąc, iako ci, którzy się ludziom podobać chcą, ale iako słudzy

słudzy Chrystusowi, czyniąc z duszy wolą Bożą,
7. Z dobrą wolą służąc iako Panu a nie ludziom;
8. Wiedząc, iż każdy, coby uczynił * dobrego, za to odniesie nagrodę od PAna, choć niewolnik choć wolny.
* 2 Kor. 5, 10.
IV. 9. A wy Panowie! także się * zachowaycie przeciwko nim odpuszczaiąc groźby, wiedząc, że i wy sami macie PAna w niebiesiech, a względu ** na osoby u niego niemasz. *Kol.3.25. **5Moy.10,17. 2Kron.19,7.

(Lekcya na 21 niedz. po S. Troycy.)

V. 10. Na ostatek, bracia moi! zmacniaycie się w PANU, i w sile mocy iego;
11. Obleczcie się w zupełną zbroię Bożą, abyście mogli stać przeciwko zasadzkom diabelskim.
12. Albowiem nie mamy boiu przeciwko krwi i ciału, ale przeciwko księstwom, przeciwko zwierzchnościom, przeciwko dzierzawcom świata ciemności wieku tego, przeciwko duchownym złościom, które są wysoko.
VI. 13. A przetoż weźmiycie zupełną zbroię Bożą, abyście mogli dać odpór w dzień zły, a wszystko wykonawszy, ostać się.
14. Stóycież tedy, przepasawszy * biodra wasze prawdą, i oblekłszy pancerz sprawiedliwości,
* Łuk. 12, 35. 1 Piotr. 1, 13.
15. I obuwszy nogi w gotowość Ewangielii pokoiu,
16. A nade wszystko wziąwszy tarczą wiary, którąbyście mogli wszystkie strzały ogniste onego złośnika zagasić.
17. Przyłbicę też zbawienia * weźmiycie i miecz ducha, który iest słowo Boże;] *Izai.59,17. 1Tess.5,8.
18. W każdéy modlitwie * i proźbie modląc się na każdy czas w duchu, i około tego czuiąc ze wszelką ustawicznością i z proźbą ** za wszystkie Swięte, * Łuk. 18, 1. ** 1 Tym. 2, 1.
19. I za mię, aby mi była dana * mowa ku otworzeniu ust moich z bezpieczeństwem, abym oznaymiał taiemnicę Ewangielii, *Dzie.4,29. Koloss.4,3. 2Tess.3,1.2.
20. Dla którey poselstwo sprawuię w łańcuchu, abym w nim bezpiecznie mówił, iako mi mówić potrzeba.
21. A iżbyście wiedzieli i wy, co się ze mną dzieie, i co czynię, wszystko wam oznaymi Tychykus, * brat miły, i wierny sługa w Panu, * Dzie. 20, 5. Koloss. 4, 7.
22. Któregom posłał do was dla tego samego, abyście wiedzieli, co się z nami dzieie, i aby pocieszył serca wasze.
23. Pokóy niech będzie braciom, i miłość z wiarą od Boga oyca, i Pana IEzusa Chrystusa.
24. Łaska niech będzie ze wszystkimi miłuiącymi Pana naszego IEzusa Chrystusa ku nieskazitelności. Amen.

Ten list napisany iest do Efezów z Rzymu przez Tychyka.

List Swiętego Pawła Apostoła do Filippensów.

Rozdział I.

I. Chęć swoię przeciwko Filippensom oświadcza 1 - 11. II. o sobie i o swem więzieniu 12 - 20. III. i o gotowości na śmierć znać dawa 21 - 36. IV. Do iedności 27. V. i cierpliwości napomina 28 - 30.

Paweł i Tymoteusz, słudzy IEzusa Chrystusa, wszystkim Swiętym w Chrystusie IEzusie, którzy są w mieście Filippis, z Biskupami i z Dyakonami.
2. Łaska wam i pokóy niech będzie od Boga, oyca naszego, i od Pana IEzusa Chrystusa.

(Lekcya na 22 niedz. po S. Troycy.)

3. Dziękuię * Bogu memu, ile kroć na was wspominam,
* Efez. 1, 16. 1 Tess. 1, 2.
4. (Zawsze w każdéy modlitwie moiéy

iéy za wszystkich was z radością pro-
żbę czyniąc.)
5. Za społeczność waszę w Ewangie-
lii, od pierwszego dnia aż dotąd;
6. Pewien tego będąc, iż ten, który
począł w was dobrą sprawę, dokona
aż do dnia IEzusa Chrystusa.
*Filip. 2, 13.
7. Iakoż sprawiedliwa iest, abym ia
to rozumiał o was wszystkich dla te-
go, iż was mam w sercu moiém i w
więzieniu moiém, i w obronie, i w u-
twierdzieniu Ewangielii, was, mówię,
wszystkich, którzyście zemną uczę-
stnikami łaski.
8. Albowiem świadkiem mi iest *
Bóg, iako was wszystkich pragnę we
wnętrznosciach IEzusa Chrystusa.
*2 Kor. 1, 23.
9. I oto się modlę, aby miłość * wa-
sza im daléy tém więcéy pomnażała
się w znaiomości i we wszelkim zmy-
śle, *Efez.1,16. Kol.1,9. 2Tess.1,11.
10. Abyście mogli rozeznać rzeczy
różne, żebyście byli szczérymi i bez
obrażenia na dzień Chrystusów,
11. Będąc napełnieni owoców spra-
wiedliwości, które przynosi c e przez
IEzusa * Chrystusa ku sławie i chwale
Bożéy.] *Efez. 2, 10.
II. 12. A chcę, bracia! abyście wie-
dzieli, iż to, co się ze mną dzieie, na
większe pomnożenie Ewangielii wy-
szło,
13. Tak iż związki moie dla Chrystu-
sa rozgłoszone są po wszystkim pała-
cu Cesarskim, i u wszystkich inszych.
14. A wiele ich z braci w PAnu serca
nabywszy z moich związek, śmielszy-
mi są, bez boiaźni mówić słowo.
15. Wszakże niektórzy z zazdrości i
z sporu, a niektórzy téż z dobréy wo-
li Chrystusa każą.
16. A ci, którzy z sporu Chrystusa o-
powiadaią nieszczérze, mniemaią, iż
przydawaią ucisku związkom moim;
17. A którzy z miłości, wiedzą, żem
iest wystawiony ku obronie Ewan-
gielii.
18. Ale cóż na tém? Owszem iakim-
kolwiek sposobem, lub postawnie,
lub w prawdzie Chrystus bywa opo-
wiadany, i z tego się raduię, i ieszcze
się radować będę;
19. Gdyż wiem, iż mi to wynidzie
na zbawienie przez * modlitwę waszę
i pomoc Ducha IEzusa Chrystusa,
*Dzie.12,5. Rzym.15,30. 2Kor.1,11.
Efez.6,18.19. Kol.4,3. 2Tess.3,1.
Żyd.13,18.
20. Według troskliwego oczekiwa-
nia i nadziei moiéy, iż się wniczém
nie zawstydzę; ale ze wszelakiém bez-
pieczeństwem, iako zawsze, tak i te-
raz, uwielbionym będzie Chrystus w
ciele moiém, lub przez żywot, lub
przez śmierć.
III. 21. Albowiem mnie żyć iest
Chrystus, a umrzeć zysk.
22. A ieźliż żyć w ciele iest mi to
owocem pracy moiéy, iednak nie
wiem, cobym obrać miał.
23. Albowiem iestem ściśniony od
tego oboyga, pragnąc * bydź rozwią-
zany, a bydź z Chrystusem; bo to da-
leko lepiéy. *2 Kor. 5, 8.
24. Ale zostać w ciele, potrzebniéy
iest dla was.
25. A będąc tego pewien, wiem, iż
zostanę, i z wami wszystkimi pomie-
szkam ku waszemu pomnożeniu i we-
sela wiary,
26. Aby obfitowała chluba wasza w
Chrystusie IEzusie ze mnie, gdy do
was zasię przybędę.
IV. 27. Tylko się tak * sprawuycie,
iako przystoi Ewangielii Chrystuso-
wéy, abym, lub przyidę i oglądam
was, lub nie przyidę, słyszał o was, iż
stoicie w iednym duchu, iednomyślnie
boiuiąc w wierze Ewangielii,
*Efez.4,1. Koloss.1,10. 1Tess.2,12.
V. 28. Ani w czém nie strachaiąc * się
przeciwników, co onym iest pewnym
znakiem zginienia, a wam zbawienia,
a to od Boga; *Matt.10,28.
Łuk.12,4. Dzie.18,9. 1Piotr.3,14.
29. Gdyż wam to dano dla Chrystu-
sa, abyście nie tylko weń wierzyli, ale
abyście téż dla niego cierpieli,
30. Tenże bóy maiąc, iakiście wi-
dzieli we mnie, i iaki teraz o mnie
słyszycie.

Roz-

ROZDZIAŁ II.

1. Obwięzuie Filippensów do tego, aby sobie uniżoność poważali 1 - 5. II. przykładem Pana Chrystusa 6 - 18. III. Obiecuie, im Tymoteusza posłać 19-24. IV. a Epafrodyta, iż nie przyszedł rychléy, wymawia 25 - 30.

Ieźli tedy macie iaką pociechę w Chrystusie, ieźli iaką uciechę miłości, ieźli iaką społeczność ducha, ieźli są iakie wnętrzności i zlitowania w was,

2. Dopełnicież wesela moiego, abyście iednoż rozumieli, iednostayną miłość maiąc, będąc iednomyślni i iednoż rozumieiący;

3. Nic nie czyniąc * spornie, albo przez próżną chwałę, ale w pokorze **iedni drugie maiąc za wyższych nad się. * 1 Kor. 3, 3. ** Łuk. 18, 14. Rzym. 12, 16.

4. Nie upatruycie każdy * tylko, co iest iego, ale każdy też, co iest drugich. * 1 Kor. 10, 24. 33. r. 13, 5.

(Lekcya na niedz. kwietną.)

5. Tego tedy bądźcie o sobie* rozumienia, które było i w Chrystusie IEzusie. * 1 Piotr. 2, 21.

II. 6. Który, będąc w kształcie Bożym, nie poczytał sobie tego za drapiestwo, równym bydź Bogu,

7. Ale wyniszczył * samego siebie, przyiąwszy kształt niewolnika, stawszy się podobny ludziom; * Matt. 20, 28.

8. I postawą znaleziony iako człowiek, sam się poniżył, będąc posłusznym aż do śmierci, a to śmierci krzyżowéy.

9. Dla tego też Bóg nader go wywyższył, i darował mu imię, które iest nad wszelkie imię;

10. Aby w imieniu IEzusowém wszelkie się * kolano skłaniało, tych, którzy są na niebiesiech, i tych, którzy są na ziemi, i tych, którzy są pod ziemią; Iz. 45, 23. Rzym. 14, 11.

11. A wszelki ięzyk aby wyznawał, że IEzus Chrystus iest PAnem ku chwale * Boga oyca.] * Ian. 13, 13. 1 Kor. 8, 6. r. 12, 3.

12. Przetoż, moi mili! iakoście zawsze posłuszni byli, nie tylko w przytomności moiéy, ale teraz daleko więcéy w niebytności moiéy, z boiaźnią i ze drzeniem zbawienie swoie sprawuycie.

13. Albowiem Bóg iest, ktory sprawuie * w was chcenie i skuteczne wykonanie według upodobania swego. *Ezech.36,26. Rzym.9,16. 2Kor.3,5. Zyd.13,21.

14. Wszystko czyńcie bez * szemrania i poswarków, *1Piotr 4,9.

15. Abyście byli * bez nagany i szczéremi dziatkami Bożemi, nienaganionymi w pośrzodku narodu złego i przewrótnego, między którymi świécicie iako światła ** na świecie, *1Piotr.2,12. **Przyp.4,18. Matt.5,14.

16. Zachowywaiąc słowa * żywota ku chlubie ** moiéy w dzień Chrystusów, żem darmo nie bieżał i darmo nie pracował. *Ian.6,68. Rzym.1,16. **1Tess.2,29.

17. Ale choćbym * ofiarowany był dla ofiary i usługi wiary waszéy, weselę się, i spółweselę się ze wszystkimi wami. * Filip. 4, 4.

18. Z tegoż tedy i wy weselcie się, i spółweselcie się zemną.

III. 19. A mam nadzieię w Panu IEzusie, iż Tymoteusza * w rychle poślę do was, abym się i ia ucieszył, dowiedziawszy się, co się z wami dzieie. * Dzie. 16, 1.

20. Albowiem niemam nikogo w umyśle iemu równego, któryby się uprzeymie o rzeczy wasze starać chciał;

21. Bo wszyscy swoich rzeczy * szukaią, a nie tych, które są Chrystusa IEzusa. * 1 Kor. 10, 24.

22. Ale wiecie, iż on iest doświadczonym, a iż iako syn z oycem ze mną służył w Ewangielii.

23. Mam tedy nadzieię, że tego do was poślę, skoro obaczę, co się ze mną daléy dziać będzie;

24. A mam ufność w Panu, że i sam w rychle do was przyidę.

IV. 25. Alem rozumiał rzeczą potrzebną, Epafrodyta, brata i pomocnika i spółboiownika mego, a waszego Apostoła i sługę w potrzebie moiéy, posłać do was,

26. Ponieważ pragnął was wszystkich, i bardzo się frasował, żeście słyszeli, iż zachorzał.

27. Bo w prawdzie chorował mało

nie na śmierć; ale się Bóg zmiłował nad nim, a nie tylko nad nim, ale i nade mną, abym nie miał smutku na smutek.

28. Przetoż tém ochotniéy posłałem go, abyście zasię uyrzawszy go, uweselili się, a ia abym miał mniéy smutku.

29. Przyimiycież * go tedy w PAnu ze wszelakiém weselem, a takie ** w poczciwości mieycie; * Rzym. 16, 2. ** 1 Tess. 5, 12. 13. 1 Tym. 5, 17. Zyd. 13, 17.

30. Boć dla dzieła Chrystusowego bliskim był śmierci, odważywszy zdrowie swoie, aby dopełnił tego, czego niedostawało w usłudze waszéy przeciwko mnie.

ROZDZIAŁ III.

I. Zbiia próżną chlubę fałszywych Apostołów 1-6. II. wystawiaiąc przeciwko nim samego Pana Chrystusa 7-9. III. Własność i natura wiary 10-17. IV. nieprzyiaciel Chrystusów 18. 19. V. pociechy wiernych 20. 21.

Daléy mówiąc, bracia moi! raduycie się w Panu. Iednež rzeczy wam pisać, mnie nie mierzy, a wam iest bezpieczno.

2. Upatruycie * psy, upatruycie złe robotniki, upatruycie rozerwanie. * Izai. 56, 10.

3. Albowiem my iesteśmy * obrzezaniem, którzy duchem służymy ** Bogu, i chlubimy się w Chrystusie IEzusie, a w ciele nie ufamy. *Rzym.3,30. **Ian.4,24. 2Kor.3,6.

4. Acz ci i ia w ciele mam ufanie; ieźli kto inszy zda się mieć * ufanie w ciele, bardziéy ** ia, * 2 Kor. 12, 5. ** r. 11. 22.

5. Obrzezany będąc osmego dnia, z narodu Izraelskiego, z pokolenia Beniaminowego, Zyd z Zydów, według zakonu * Faryzeusz; * Dzie. 23, 6.

6. Według gorliwości prześladowca z kościoła, według sprawiedliwości onéy, która iest z zakonu, będąc bez przygany. *Dzie.8,3. r.9,1.2. r.22,4.

II. 7. Ale to, co mi było zyskiem, tom poczytał dla Chrystusa za szkodę.

8. Owszem i wszystko poczytam sobie za szkodę dla zacności znaiomości * Chrystusa IEzusa, Pana moiego, dla któregom wszystko utracił, i mam to sobie za gnóy, abym Chrystusa zyskał. * Izai. 53, 11. Ier. 9, 24. Mądr. 15, 3. Ian. 17, 3. Koloss. 2, 2.

9. I był znaleziony w nim, nie maiąc sprawiedliwości moiéy, téy, która iest z zakonu, ale téy, która iest przez wiarę Chrystusowę, to iest sprawiedliwość * z Boga, która iest przez wiarę; *Ian.5,24. Rzym.3,22.23. r.4,3. r.10,3. Zyd.4,3. 1Piotr.2,6.

III. 10. Żebym go poznał, i moc zmartwychwstania iego, i społeczność ucierpienia iego, przykształtowany będąc * śmierci iego, * Rzym. 6, 2. 3.

11. Owabym iakimkolwiek sposobem doszedł powstania z martwych.

12. Nie iżbym iuż uchwycił, albo iuż doskonałym był; ale ścigam, ażbym téż uchwycił to, na com téż od Chrystusa IEzusa uchwycony.

13. Bracia! iać o sobie nie rozumiem, żebym iuż uchwycił.

14. Ale iedno czynię, że tego, co za mną iest, * zapamiętywaiąc, a do tego się, co przedemną iest, śpiesząc, bieżę do kresu ** ku zakładowi powołania onego Bożego, które iest z góry w Chrystusie IEzusie. * Łuk. 9, 62. ** 1 Kor. 9, 24.

15. Ile tedy nas doskonałych, toż rozumieymy; a ieźli co inaczéy rozumiecie, i toć wam Bóg obiawi.

16. Wszakże w tém, czegośmy doszli, według iednegoż sznuru * postępuymy, i iednoż ** rozumieymy. * Rzym. 12, 16. ** Rzym. 15, 5.

(Lekcya na niedz. 23 po S. Troycy.)

17. Bądźcież wespół naśladowcami moimi *, bracia! a upatruycie te, którzy tak chodzą, iako nas za wzór macie. *1Kor.4,16.

IV. 18. Albowiem wiele ich chodzi, o którychem wam często powiadał, a teraz i z płaczem mówię, iż są nieprzyiacielmi krzyża Chrystusowego; * Rzym. 16, 17.

19. Których koniec iest zatracenie, których Bóg iest brzuch, a chwała w hańbie ich, którzy się o rzeczy ziemskie staraią.

V. 20. Aleć nasza rzeczpospolita iest w niebiesiech, zkąd téż zbawiciela

oczekiwamy, PAna * IEzusa Chrystusa, *1Kor.1,7. Tyt.2,13.
21. Który przemieni ciało nasze podłe, aby się podobne stało chwalebnemu ciału iego, według skutecznéy mocy, którą też wszystkie rzeczy sobie podbić może.]

Rozdział IV.

I. Od osobnych do pospolitych nauk się udawszy 1-9 II. twierdzi, że ich szczodrobliwością tak był uweselony 10. 11. III. że też był gotow, wszelki niedostatek cierpliwie ponosić 12-22.

Przetoż, bracia moi mili i pożądani! radość i korono moia! tak stóycie w PAnu, naymilsi moi!
2. Ewodyi proszę, i Syntychy proszę, aby iednegoż * rozumienia były w PAnu. *2Kor.13,11.
3. Proszę też i cię, towarzyszu wierny! bądz tym na pomoc, które w Ewangielii wespół ze mną pracowały i z Klementem i z innymi pomocnikami moimi, których imiona są * w księgach żywota. *2M.32,32. Obiaw. 3, 5. r. 17, 8. r. 20, 12. r. 21, 27.

(Lekcya na niedz. 4 w Adwent.)

4. Raduycie się zawsze * w PAnu; znowu mówię, raduycie się. *1 Tess. 5, 16.
5. Skromność wasza niech będzie wiadoma wszystkim ludziom; PAn blisko iest.
6. Nie troszczcie się * o żadną rzecz; ale we wszystkiém ** przez modlitwę i prożbę z dziękowaniem żądości wasze niech będą znaiome u Boga. *Matt.6,25. Łuk.12,22. **1Tim.2,1.
7. A pokóy * Boży, który przewyższa wszelki rozum, będzie strzegł serc waszych, i myśli waszych w Chrystusie IEsusie. *Ian.14,27. Koloss. 3, 15.
8. A daléy mówiąc, bracia, cokolwiek iest prawdziwego, cokolwiek poczciwego, cokolwiek sprawiedliwego, cokolwiek czystego, cokolwiek przyiemnego, cokolwiek chwalebnego, ieźli która cnota, i ieźli która chwała, o tém przemyślaycie.
9. Czegoście się też nauczyli, i coście przyięli i słyszeli, i wiedzieli przy mnie, to czyńcie, a Bóg pokoiu * będzie z wami. *Izai.9,6. Rzym15,33. r. 16, 20. 1 Kor. 14, 33.
II. 10. A urodowałem się wielce w PAnu, żeście się iuż wżdy znowu zazielenieli w swoiém staraniu o mię, iakoż i staraliście się o to, lecz wam na sposobnym czasie schodziło.
11. Nie żebym to mówił dla niedostatku; bomci się ia nauczył *, na tém przestawać, co mam. *1Tym.6,6.
III. 12. Umiem i uniżać się, umiem * i obfitować; wszędy i we wszystkich rzeczach iestem wyćwiczony, i nasyconym bydź, i łaknąć, i obfitować i niedostatek cierpieć; *2Kor.11,8.
13. Wszystko mogę w Chrystusie, który mię posiła.
14. Wszakże dobrzeście uczynili, żeście społecznie dogodzili uciskowi moiemu.
15. A wiecie i wy Filippensowie! iż na początku Ewangielii, gdym wyszedł * z Macedonii, żaden mi zbór nie udzielił na rachunek dawania i brania, tylko wy sami. *Kor.11,9.
16. Ponieważ i do Tessaloniki raz i drugi, czego potrzeba było, posłaliście mi,
17. Nie przeto, żebym datku szukał; ale szukam pożytku, któryby obfitował na rachunku waszym.
18. Gdyżem odebrał wszystko, i mam dostatek, pełenem, wziąwszy od Epafrodyta, co posłano od was, wonność dobrego zapachu, ofiarę przyiemną i Bogu się podobaiącą.
19. A Bóg móy napełni wszelką potrzebę waszę według bogactwa swego chwalebnie w Chrystusie IEzusie.
20. A Bogu i oycu naszemu niech będzie chwała na wieki wieków. Amen.
21. Pozdrowcie wszystkich Swiętych w Chrystusie IEzusie. Pozdrawiaią was bracia, którzy są zemną.
22. Pozdrawiaią was wszyscy Swięci; ale osobliwie, którzy są z Cesarskiego domu.
23. Łaska * Pana naszego IEzusa Chrystusa niech będzie z wami wszystkimi. Amen. *Gal.6,18.2Tym.4,21.

Ten list do Filippensów napisany iest z Rzymu przez Epafrodyta.

List świętego Pawła Apostoła do Kolossensów.

ROZDZIAŁ I.

1 Chwali Kolossenczyki, chcąc ich pobudzić do słuchania 1-6. II. Swiadectwo dobre wydawa naucę, którą od Epafry słyszeli 7 - 12. III. Łaskę Bożą przeciwko nim wystawia 13-19. IV. Wszystka zbawienia naszego sprawa w samym Chrystusie złożona iest 20 - 29.

Paweł, Apostoł IEzusa Chrystusa przez wolą Bożą, i Tymoteusz brat,

2. Tym, którzy są w Kolossiech, Swiętym, i wiernym braciom w Chrystusie IEzusie. Łaska wam i pokóy niech będzie od Boga, oyca naszego, i od PAna IEzusa Chrystusa.

(Lekcya na 24 niedz. po S. Troycy.)

3. Dziękuiemy * Bogu i oycu PAna naszego IEzusa Chrystusa, zawsze modląc się za was, *Filip.1,3.

4. Usłyszawszy o wierze * waszéy w Chrystusie IEzusie, i o miłości przeciwko wszystkim Swiętym,*Efez 1,15.

5. Dla nadziei onéy wam odłożonéy w niebiesiech, o któreyście przed tém słyszeli przez słowo prawdy, to iest Ewangielii,

6. Która przyszła do was iako i na wszystek świat, i przynosi owoc, iako i u was, od onego dnia, któregoście usłyszeli i poznali łaskę Bożą w prawdzie.

II. 7. Iakoście się też nauczyli od Epafry, miłego spółsługi naszego, który iest wiernym sługą Chrystusowym dla was;

8. Który też oznaymił nam miłość waszę w duchu.

9. Dla tego i my od onego dnia, któregośmy to usłyszeli, nie przestawamy się za was * modlić i prosić, abyście byli napełnieni znaiomości woli iego we wszelkiéy mądrości i w wyrozumieniu duchowném; *Filip.1,4.9.

10. Abyście chodzili * przystoynie przed Panem ku wszelkiemu iego upodobaniu, w każdym ** uczynku dobrym owoc przynosząc i rosnąc w znaiomości Bożéy,*Efez 4,1.Filip.1,27. 1 Tess. 2, 12. **Efez. 4, 15.

11. Wszelką mocą umocnieni będąc według chwalebnéy mocy iego ku wszelkiéy cierpliwości i nieskwapliwości z radością,

12. Dziękuiąc oycu, który nas godnymi uczynił, abyśmy byli uczęstnikami dziedzictwa Swiętych w światłości;

III. 13. Który nas wyrwał z mocy * ciemności, i przeniosł do królestwa syna ** swego miłego, *1Piotr.2,9. ** Matt. 3, 17. r. 17, 5. 2 Piotr. 1, 17.

14. W którym mamy odkupienie przez krew iego, to iest, odpuszczenie grzechów;]

15. Który iest obrazem Boga * niewidzialnego, i pierworodny wszystkich rzeczy stworzonych.
*2Kor.4,4. Zyd.1,3. **Przyp.8,24.

16. Albowiem przezeń stworzone są wszystkie rzeczy, które są na niebie i na ziemi, widzialne i niewidzialne, bądź trony, bądź państwa, bądź księstwa, bądź zwierzchności, wszystko przezeń i dla niego stworzone iest.
* Ian. 1, 3. Obiaw. 3, 14.

17. A on iest przed * wszystkimi, i wszystko w nim stoi. *Efez.4,15.

18 On też iest głową * ciała, to iest, kościoła, który iest ** początkiem i pierworodnym z umarłych, aby on między wszystkimi *** przódkował,
* Ef. 1, 22. r. 5, 23. ** 1 Kor. 15, 20. Obiaw. 1, 5. *** Rzym. 8, 29.

19. Ponieważ się upodobało oycu, aby w nim wszystka * zupełność mieszkała, *Ian.1,14.16. Koloss.2,3.9.

IV. 20. I żeby przezeń z sobą * poiednał wszystko, uczyniwszy pokóy przez krew krzyża iego; przezeń mówię, tak to, co iest na ziemi, iako i to, co iest na niebiesiech. * Rzym. 3, 25.

21. I was, którzyście niekiedy byli * oddaleni i nieprzyiaciele ** umysłem w złośliwych uczynkach, teraz też poiednał. *Efez.2,12. **Rzym.5,10.

22. Ciałem własném swoiém przez śmierć, aby was wystawił * święte i niepokalane i bez nagany przed obliczem swoiém, *Łuk.1,75. 1Kor.1,2. Efez.1,4. r.5,27. Tyt.2,14.

23. Ieżli

23. Ieżli tylko trwacie w wierze ugruntowani i utwierdzeni, a nieporuszeni od nadziei Ewangielii, którąście słyszeli, która iest kazana wszelkiemu stworzeniu, które iest pod niebem, któréy ia Paweł stałem się sługą;

24. Który się teraz raduię w doległościach moich dla was, i dopełniam ostatków ucisków Chrystusowych na ciele moiém za ciało iego, które iest * kościół. * Efez. 5, 23.

25. Któregom się ia stał sługą według daru Bożego, który mi iest dany dla was, abym wypełnił słowo Boże,

26. To iest, taiemnicę onę, która * była zakryta od wieków i od rodzaiów, ale teraz obiawiona iest Swiętym iego, *Rzym.16,25. Efez.3,9. 2Tym.1,10. Tyt.1,2. 1Piotr,1,20.

27. Którym chciał Bóg oznaymić, iakie iest bogactwo téy taiemnicy chwalebnéy między Poganami, która iest Chrystus między * wami, nadzieia ona chwały; * 1 Tym. 1, 1.

28. Którego my opowiadamy, napominaiąc każdego człowieka, i ucząc każdego człowieka we wszelkiéy mądrości, abyśmy wystawili każdego człowieka doskonałym w Chrystusie IEzusie;

29. W czym też pracuię, boiuiąc według skutecznéy mocy iego, która we mnie dzieło swoie potężnie sprawuie.

ROZDZIAŁ II.

I. Próżnością iest, cokolwiek iest oprócz Chrystusa 1-10. II. O obrzesce 11-15. III. o wstrzymywaniu się od pokarmów 16. 17. IV. o chwale Aniołów 18. 19. V. od ceremoniy zakonnych przez Chrystusa uwolnienie 20-23.

Albowiem chcę, abyście wiedzieli, iako wielką trudność mam o was i o tych, którzy są w Laodycei, i którzykolwiek nie widzieli oblicza mego w ciele;

2. Aby pocieszone były serca ich, będąc spoione miłością, a to ku wszelkiemu bogactwu zupełnego i pewnego wyrozumienia ku poznaniu taiemnicy Boga i oyca, i Chrystusa,

3. W którym skryte są * wszystkie skarby mądrości i umieiętności. * 1 Kor. 1, 30.

4. A toć mówię, aby was nikt fałszywymi * dowodami nie oszukał przez wystawną mowę. * Efez. 5, 6.

5. Bo aczkolwiek nie iestem * obecny ciałem, ale duchem iestem z wami, raduiąc się i widząc porządek wasz i utwierdzenie wiary waszéy w Chrystusa; * 1 Kor. 5, 3. 1 Tess. 2, 17.

6. Przetoż iakoście przyięli PAna IEzusa Chrystusa, tak w nim chodźcie,

7. Będąc wkorzenieni i wybudowani na nim i utwierdzeni w wierze, iakoście się nauczyli, obfituiąc * w niéy z dziękowaniem. * 1 Kor. 1, 5.

8. Patrzcież, żeby was kto sobie w korzyść nie obrócił przez Filozofią i przez próżne oszukanie, ucząc według ustawy ludzkiéy, według żywiołów świata, a nie według Chrystusa;

9. Gdyż w nim mieszka wszystka * zupełność Bóstwa cieleśnie. * Ian. 1, 14. Koloss. 1, 19.

10. I iesteście w nim dopełnieni, który iest głową wszelkiego księstwa i zwierzchności;

II. 11. W którym i obrzezani iesteście obrzeską nie ręką * uczynioną, to iest, zewlekłszy ciało wszystkich grzechów przez obrzeskę Chrystusowę, * Rzym. 2, 29.

12. Pogrzebieni z nim będąc we * chrzcie; w którymeście też społem z nim wzbudzeni przez wiarę, którą sprawuie ** Bóg, który go wzbudził od umarłych. *Rzym.6,4. Gal.3,27. **Efez.1,19. r.3,7. 1Piotr.1,3.

13. I was, gdyście byli umarłymi * w grzechach i w nieobrzesce ciała waszego, wespół z nim ożywił, odpuściwszy wam wszystkie grzechy, * Efez. 2, 1.

14. Zmazawszy on, który był przeciwko * nam, cyrograf w ustawach zależący, który nam był przeciwny, zniósł go z pośrzodku, przybiwszy go do krzyża; * Efez. 2, 15.

15. I złupiwszy księstwa i mocy, wiódł ie na podziw, iawnie tryumfuiąc z nich sam przez się.

III. 16. Niechayże was tedy * nikt nie sądzi dla pokarmu, albo dla napoiu; albo z strony święta, albo nowiu miesiąca, albo sabbatów, * Rzym. 14, 3. 4.

17. Które są cieniem rzeczy* przyszłych;

szłych; ale prawda iest ciało Chrystusowe. * Zyd. 8, 5. r. 10, 1.
IV. 18. Niechay was nikt wygranego zakładu nie osądza, który się dobrowolnie w pokorę i w służbę Aniołów, których nie widział, wdawa, próżno się nadymaiąc z umysłu ciała swego,
19. A nie trzymaiąc się głowy * Chrystusa, z którego wszystko ciało przez stawy i związania posiłek biorąc, i wespół spoione będąc, roście wzrostem Bożym. * Efez. 4, 15.
V. 20. Ieźliście tedy umarli * z Chrystusem żywiołom świata tego, przeczże się, iakobyście ieszcze żyli światu, ustawami bawicie? * Gal. 4, 3.
21. (Mówią niektórzy: Nie dotykay się, ani kosztuy, ani ruchay;
22. Co wszystko kazi się samym używaniem,) według * przykazań i nauk ludzkich; * Matt. 15, 9.
23. Które maią kształt mądrości w nabożeństwie dobrowolnie obranem, i w pokorze, i w niefolgowaniu * ciału; wszakże nie maią żadnéy wagi, tylko do nasycenia ciała służą.
* 1 Tym. 4, 8.

ROZDZIAŁ III.

I. Duchowne ćwiczenie przeciwko cielesnemu, które fałszywi Apostołowie wystawiali, zaleca 1-4. II. a o umartwieniu ciała powiedziawszy 5-7. III. powinności niektóre przypomina 8-25.

A tak ieźliście powstali z Chrystusem, tego, co iest wzgórę, szukaycie, gdzie Chrystus * na prawicy Bożéy siedzi; * Mark. 16, 19.
2. O tém, co iest wzgórę, myślcie, nie o tém, co iest na ziemi.
3. Albowiemeście umarli, i żywot was skryty * iest z Chrystusem w Bogu. * Rzym. 8, 24. 2 Kor. 5, 7.
4. Ale gdy się Chrystus, on żywot nasz, * pokaże, tedy i wy z nim okażecie się w chwale. * 1 Ian. 3, 2.
II. 5. Umartwiaycież tedy * członki wasze, które są na ziemi, wszeteczeństwo, nieczystość, namiętność, złą pożądliwość, i łakomstwo, które iest bałwochwalstwem, *Efez.4,22. r.5,3.
6. Dla których rzeczy przychodzi gniew Boży * na syny niedowiarstwa, (odporne.) * Efez. 5, 6.
7. W którycheście i wy niekiedy * chodzili, gdyście żyli w nich.
* Efez. 2, 2.
III. 8. Lecz teraz złożcie * i wy to wszystko, gniew, zapalczywość, złość, bluźnierstwo, i sprosną mowę z ust waszych. *Rzym.6,4.6. Efez.4,22. Zyd.12,1. 1Piotr.2,1.
9. Nie kłamaycie iedni przeciwko drugim, gdyżeście zewlekli człowieka starego z uczynkami iego,
10. A oblekliście * nowego tego, który się odnawia w znaiomość podług obrazu tego, ** który go stworzył.
*Efez.4,23. 1Moy.1,27. r.5,1. r.9,6.
11. Gdzie niemasz Greka i Zyda, obrzeski * i nieobrzeski, i cudzoziemca i Tatarzyna, niewolnika i wolnego; ale wszystko i we wszystkich Chrystus.
* Gal. 6, 15.
(Lekcya na niedz. 5 po 3 Król.)
12. Przetoż przyobleczcie iako wybrani Boży, święci, i umiłowani, wnętrzności * miłosierdzia, dobrotliwość, pokorę, cichość, cierpliwość, * Efez. 4, 32.
13. Znaszaiąc iedni drugie, i odpuszczaiąc sobie wzaiemnie, ieźli ma kto przeciw komu skargę; iako i Chrystus odpuścił wam, tak i wy.
14. A nad to wszystko przyobleczcie miłość, która iest związką doskonałości.
15. A pokóy Boży niech rząd prowadzi w sercach waszych, do któregoście też powołani w iedno ciało; a bądźcie wdzięcznymi.
16. Słowo Chrystusowe niechay mieszka w was obficie ze wszelką mądrością, nauczaiąc * i napominaiąc samych siebie przez psalmy i hymny, i pieśni duchowne, wdzięcznie śpiewaiąc w sercach waszych Panu.
* Efez. 5, 39.
17. A wszystko, cokolwiek * czynicie w słowie albo w uczynku, wszystko czyńcie w imieniu PAna IEzusa, dziękuiąc Bogu i oycu przezeń.]
* 1 Kor. 10, 31.
18. Żony! bądźcie * poddane mężom swym, tak iako przystoi w PAnu.
* Efez. 5, 22. 1 Piotr. 3, 1.
19. Mężowie! miłuycie żony wasze, * a nie

a nie bądźcie surowymi przeciwko nim. * Efez. 5, 25. 1 Piotr. 3, 7.
20. Dziatki! posłuszne bądźcie * rodzicom we wszystkiém; albowiem się to podoba PAnu. * Efez. 6, 1.
21. Oycowie! nie pobudzaycie * do gniewu dzieci waszych, aby serca nie traciły. * Efez. 6, 4.
22. Słudzy! posłuszni bądźcie * we wszystkiém panom cielesnym, nie służąc na oko iako ci, co się ludziom podobać chcą, ale w szczérości serca, boiąc się Boga. * Efez. 6, 5. Tyt. 2, 9. 1 Piotr 2, 18.
23. A wszystko, cokolwiek czynicie, z duszy czyńcie, iako PAnu a nie ludziom,
24. Wiedząc, iż od PAna weźmiecie zapłatę dziedzictwa; albowiem PAnu Chrystusowi służycie.
25. A ten, co krzywdę czyni, odniesie zapłatę ukrzywdzenia, a niemaszci * względu na osoby u Boga. *Efez.6,9.

Rozdział IV.

I. Wraca się zaś do pospolitych nauk 1. 2. II. napomina do modlitew 3 - 5. III. i do obyczaynych mów 6 - 18.

Panowie! sprawiedliwie i słusznie * się z sługami obchodźcie, wiedząc, iż i wy PAna macie w niebiesiech. * Efez. 6, 9.
2. W modlitwach trwaycie, czuiąc w nich z dziękowaniem, *Łuk.18,1. 1Tess.5,17.
II. 3. Modląc się społecznie * i za nas, aby nam Bóg otworzył drzwi słowa, żebyśmy mówili o taiemnicy Chrystusowéy, dla któréy też iestem związany, * Efez. 6, 19. 2 Tess. 3, 1.
4. Abym ią obiawił, iako mi się godzi mówić.
5. Mądrze chodźcie * przed obcymi, czas ** odkupuiąc. * Efez. 5, 15. ** Efez. 5, 16.
III. 6. Mowa wasza niech zawsze będzie przyiemna, solą okraszona, abyście wiedzieli, iakobyście każdemu z osobna odpowiedzieć mieli.
7. O wszystkiém, co się zemną dzieie, oznaymi wam * Tychykus, miły brat i wierny sługa, i spółsługa w PAnu, * Dzie. 20, 5.
8. Któregom posłał do was dla tego samego, aby się wywiedział, co się z wami dzieie, i pocieszył serca wasze;
9. Z Onezymem, * wiernym a miłym bratem, który iest z was; ci wam wszystko oznaymią, co się tu dzieie. * Filem. w. 10.
10. Pozdrawia was * Arystarchus, spółwięzień móy, i ** Marek, siestrzeniec Barnabaszów, (o którymeście wzięli rozkazanie: ieźliby do was przyszedł, przyimiycież go.) * Dzie. 27, 2. ** 2 Tym. 4, 11.
11. I IEzus, którego zowią Iustem, którzy są z obrzeski. Ci tylko są pomocnikami moimi w królestwie Bożém, którzy byli pociechą moią.
12. Pozdrawia was * Epafras, który z was iest sługa Chrystusów, który zawsze boiuie za was w modlitwach, abyście stali doskonałymi i zupełnymi we wszelkiéy woli Bożéy. * Kol. 1, 7.
13. Bo mu dawam świadectwo, iż gorliwą miłość ma przeciwko wam, i przeciwko tym, którzy są w Laodycei, i którzy są w Hyerapolu.
14. Pozdrawia was Łukasz, * lekarz miły, także i Demas. * 2 Tym. 4, 11.
15. Pozdrówcie bracią, którzy są w Laodycei, i Nymfasa, i zbór, który iest w domu iego.
16. A gdy ten list u was przeczytany będzie, sprawcie to, aby też był w Laodyceńskim * zborze przeczytany; a ten, który iest pisany z Laodycei, i wy też przeczytaycie, * 1 Tess. 5, 27.
17. A powiedzcie Archyppowi: Patrzay na to posługowanie, któreś przyiął w PAnu, abyś ie wypełnił.
18. Pozdrowienie ręką * moią Pawłową. Pamiętaycie na więzienie moie. Łaska niech będzie z wami. Amen. * 2 Tess. 3, 17.

Ten list do Kolossensów napisany z Rzymu przez Tychyka i Onezyma.

List

List Swiętego Pawła Apostoła do Tessalonicensów pierwszy.

ROZDZIAŁ I.

I. Dziękowanie im przekłada 1-3.
II. a żeby znali, że to płonie z łaski
Bożéy, cokolwiek w nich godnego
chwały opowiada 4-7 III. i to, że
inszym byli ku przykładowi, napo-
mina 8-10.

Paweł i Sylwan i Tymoteusz zbo-
rowi Tessalonicenskiemu w Bo-
gu oycu i w PAnu IEzusie Chry-
stusie. Łaska* wam i pokóy niech bę-
dzie od Boga oyca naszego, i od PAna
IEzusa Chrystusa. * Gal. 1, 3.
2. Dziękuiemy * Bogu zawsze za was
wszystkich, wzmiankę czyniąc o was
w modlitwach naszych, *Rzym. 1, 8.
Efez. 1, 16. Fil. 1, 3. Kol. 1, 3. 4. 2 Tess. 1, 3.
3. Bez przestanku przypominaiąc
skuteczną onę wiarę waszę, i onę pra-
cowitą miłość, i onę cierpliwą na-
dzieię w PAnu naszym IEzusie Chry-
stusie przed Bogiem i oycem naszym,
II. 4. Wiedząc, bracia umiłowani od
Boga! wybranie wasze,
5. Gdyż Ewangielia nasza * nie była
u was tylko w mowie, ale téż i w mo-
cy, i w Duchu świętym, i we wszel-
kiém upewnieniu, iako wiecie, iaki-
śmy byli między wami dla was.
* 1 Kor. 2, 4.
6. A wyście się naśladowcami naszy-
mi i PAńskimi stali, przyiąwszy słowo
we wszelkiém uciśnieniu z radością
Ducha świętego,
7. Tak, żeście się wy stali za wzór
wszystkim wierzącym w Macedonii i
w Achai.
III. 8. Albowiem od was się rozgłosi-
ło słowo PAńskie, nie tylko w Mace-
donii i w Achai, ale się téż rozeszła na
wszelkie mieysce wiara wasza, która
iest w Bogu, tak iż nam nie trzeba, o
tém co mówić,
9. Ponieważ oni sami oznaymuią o
was, iakie było przyiście nasze do
was, i iakoście się nawrócili do Boga
od bałwanów; abyście służyli Bogu
żywemu i prawdziwemu,
10. I oczekiwali syna iego z niebios,
którego * wzbudził od umarłych, to
iest IEzusa, który nas wyrwał od **
gniewu przyszłego. * 1 Kor. 6, 14.
** Rzym. 5, 9.

ROZDZIAŁ II.

I. Pokazuie, z iaką Tessalonicen-
som szczérością Ewangielią opowia-
dał 1-4. II. a iż ani zysku 5. III.
ani chwały swoiéy szukał 6-9. IV.
tego ich świadectwem dowodzi 10-
16. V. Życzy sobie, widzieć się ry-
chło z nimi 17-20.

Albowiem wy sami wiecie, bracia!
że przyiście nasze do was * nie
było próżne; * 1 Tess. 1, 9.
2. Ale chociaśmy i przedtym * cier-
pieli i zelżeni byli (iako wiecie) w
mieście Filippiech, wszakże bezpie-
cznieśmy sobie poczęli w Bogu na-
szym w opowiadaniu u was Ewan-
gielii Bożéy z wielkim boiem.
* Dzie. 16, 22.
3. Albowiem napominanie nasze nie
było * z oszukania, ani z nieczystości,
ani z zdrady; *2 Kor. 7, 2.
4. Ale iako nas Bóg sobie upodobał,
żeby nam była zwierzona Ewangielia,
tak mówimy, nie iako ludziom się *
podobaiąc, ale Bogu, który sobie u-
podobywa serca nasze. * Gal. 1, 10.
II. 5. Albowiem nigdyśmy nie uży-
wali * mowy pochlebnéy, iako wiecie;
aniśmy pod zasłoną czego łakomstwu
dogadzali; Bóg iest ** swiadkiem;
* 1 Kor. 2, 1. ** 2 Kor. 1, 23.
III. 6. Aniśmy szukali od ludzi chwa-
ły, ani od was, ani od inszych, mogąc
wam bydź ciężkimi, iako Apostoło-
wie * Chrystusowi; * 1 Kor. 9, 1. 2.
7. Aleśmy byli skromnymi między
wami, iako gdy mamka odchowywa
dziatki swoie.
8. Tak wam życzliwymi będąc, go-
towiśmy byli użyczyć wam nie tylko
Ewangielii Bożéy, ale téż i dusz na-
szych dla tego, iżeście nam miłymi
byli.
9. Albowiem pamiętacie, bracia!
pra-

pracę naszę i trudy, gdyż w nocy i
we dnie * robiąc, abyśmy żadnego z
was nie obciążyli, kazaliśmy u was E-
wangielią Bożą. * Dzie. 20, 34.
1 Kor 4, 12. 2 Tess. 3, 8.
IV. 10. Wyście świadkami i Bóg, że-
śmy świętobliwie i sprawiedliwie, i
bez nagany żyli między wami, któ-
rzyście uwierzyli.
11. Iakoż wiecie, żeśmy każdego z
was, iako oyciec dziatki swoie, na-
pominali i cieszyli,
12. I oświadczali się, abyście cho-
dzili godnie * Bogu * który was powo-
łał do swego królestwa i do chwały.
* Ef. 4, 1. Filip. 1, 27. Kol. 1, 10.
13. Przetoż i my dziękuiemy Bogu *
bez przestanku, iż przyiąwszy słowo
Boże, któreście słyszeli od nas, przy-
ięliście, nie iako słowo ludzkie, ale
(iako w prawdzie iest,) iako słowo
Boże, które też skuteczne iest w was,
którzy wierzycie. *Ef.1,16.
14. Albowiem wy, bracia! staliście
się naśladowcami zborów Bożych,
które są w Zydowskiéy ziemi, w
Chrystusie IEzusie; boście i wy też
cierpieli od ziemków waszych, iako
i * oni od Zydów, *Zyd.10,34.
15. Którzy i PAna IEzusa zabili, i
swoie własne Proroki, i nas wygnali,
a Bogu się nie podobaią, i wszystkim
ludziom są przeciwni,
16. Zabraniaiąc nam, żebyśmy nie
mówili poganom, żeby byli zbawie-
ni, aby tak zawsze dopełniali grze-
chów swoich; albowiem przyszedł na
nie gniew aż do końca.
V. 17. Lecz my, bracia! będąc po-
zbawieni was na chwileczkę obliczem,
nie * sercem, tém pilnieyśmy się sta-
rali oglądać oblicze wasze * z wielką
żądością. *1Kor.5,3. Kol,2,5.
** Rzym. 1, 11.
18. Dla tegośmy chcieli przyiść do
was (zwłaszcza ia Paweł,) i raz i drugi;
ale nam * przekaził szatan.
* Rzym. 1, 13. r. 15, 22.
19. Albowiem któraż iest nadzieia
nasza, albo radość, albo korona *
chluby? Izali nie wy przed obliczno-
ścią PAna naszego IEzusa Chrystusa
w przyiście iego? *2Kor.1,14.
20. Wy zaiste iesteście chwałą naszą
i * radością. *Filip.4,1.

ROZDZIAŁ III.

I, Oświadcza miłość swoię tém, iż
do nich Tymoteusza posłał 1-5. II.
z szczęśliwego powodzenia ich się cie-
szy 6-11. III. modlitwą zamyka 12-13.

Przeto nie mogąc dłużéy znosić, upo-
dobało się nam, abyśmy sami w
Ateniech * zostali. *Dzie.17,15.
2. I posłaliśmy Tymoteusza, * brata
naszego i sługę Bożego i pomocnika
naszego w Ewangielii Chrystusowéy,
aby was utwierdził i napomniał z stro-
ny wiary waszéy. *Dzie.16,1.
3. Aby się żaden nie poruszał * w
tych uciskach; gdyż sami wiecie, że-
śmy na to wystawieni. *Efez.3,13.
4. Albowiem gdyśmy byli u was,
opowiadaliśmy wam, żeśmy mieli
bydź uciśnieni, iakoż się téż to stało,
i wiecie o tém.
5. Dla tego i ia nie mogąc tego dłu-
żéy znosić, posłałem go, abym się
dowiedział o wierze waszéy, by was
snadź nie kusił ten, co kusi, a nie by-
ła daremna praca nasza.
II. 6. Lecz teraz Tymoteusz od was
do nas przyszedł, i zwiastował nam
wesołą nowinę o wierze i miłości
waszey, a iż nas zawsze dobrze wspo-
minacie, żądaiąc nas widzieć, tak ia-
ko i my was.
7. Dla tego pocieszeni iesteśmy, bra-
cia! z was w każdém * utrapieniu i
potrzebie naszéy przez wiarę waszę;
*2 Kor. 7, 4.
8. Bo teraz my żyiemy, ieźli wy
stoicie * w PAnu. *Filip.4,1.
9. Albowiem iakież dziękowanie
możemy Bogu oddać za was za wszel-
kie wesele, którém się weselimy dla
was przed Bogiem naszym?
10. W nocy i we dnie bardzo * się
gorliwie modląc, abyśmy oglądali
oblicze wasze, i dopełnili niedosta-
tków wiary waszéy. *Rzym.1,10.
2 Tym. 1, 3. 4.
11. Lecz sam Bóg i oyciec nasz, i
Pan nasz IEzus Chrystus niech wypro-
stuie drogę naszę do was;
III. 12. A was PAN niech pomnoży i
obfituiącymi uczyni w miłości iednego
ku drugiemu, i ku wszystkim iako i
nas ku wam,
13. Aby utwierdzone były serca *
wasze

wasze nienaganione w świętobliwości przed Bogiem i oycem naszym na przyiście PAna naszego IEzusa Chrystusa ze wszystkimi Swiętymi iego.
* 1 Kor. 1, 8. 1 Tess. 5, 23,

ROZDZIAŁ IV.

I. Napomina do świętobliwości żywota 1 - 8. II. i do zobopólney miłości 9-12. III. broni im pogańskiego smutku 13 14. IV. sposób zmartwychwstania naszego opisawszy 15 - 18.

(Lekcya na niedz. 2 w Post.)

A daléy mówiąc, bracia! prosimy * was i napominamy przez PAna IEzusa, iakoście przyięli od ** nas, iakobyście sobie mieli postępować i Bogu się podobać, abyście tém więcéy obfitowali; *1Kor.1,10. **Efez.4,1. r. 5, 8. Kol. 4, 5.

2. Gdyż wiecie, iakieśmy wam rozkazania dali przez PAna IEzusa.

3. Albowiem ta iest wola * Boża, to iest, poświęcenie wasze, żebyście się powściągali ** od wszeteczeństwa;
*Rzym.12,2. Efez.5,17. **Dzie15,20.

4. A żeby umiał każdy z was naczyniem swoiém władać w świętobliwości i w uczciwości,

5. Nie w namiętności żądzy, iako i * Poganie, którzy nie znaią Boga;
* Efez. 4, 17.

6. I aby nikt nie uciskał * i nie oszukiwał w żadney sprawie brata swego; bo PAN iest zemścicielem tego wszystkiégo, iakośmy wam przed tém powiadali i oświadczali. *1Kor.6,8.

7. Bo nas nie powołał Bóg * ku nieczystości, ale ku poświęceniu.
* 1 Kor. 1, 2.

8. A przetoż kto to odrzuca, nie odrzuca człowieka, ale Boga, który nam téż dał * Ducha swego świętego.]
* 1 Kor. 7, 40.

II. 9. A o miłości braterskiéy nie potrzeba * wam pisać; boście wy sami od Boga nauczeni, abyście miłowali iedni drugich. *Ian.13,34. r.15,12. 1 Ian. 3, 23.

10. Albowiem też to czynicie przeciwko wszystkiéy braci, którzy są we wszystkiéy Macedonii; ale was napominamy, bracia! iżbyście tém więcéy obfitowali,

11. I pilnie się starali, abyście spokoynymi byli, i rzeczy swoich pilnowali i pracowali * własnemi rękami swemi, iakośmy wam przykazali;
* Efez, 4, 28. 2. Tess. 3, 10.

12. Abyście uczciwie chodzili przed obcymi, a w niczém abyście nie mieli niedostatku.

(Lekcya na niedz. 25 po S. Troycy.)

III. 13. A niechcę, bracia! abyście wiedzieć nie mieli o tych, którzy zasnęli, iżbyście się nie smucili, iako i drudzy, którzy nadziei nie maią.

14. Albowiem ieźli wierzymy, iż IEzus umarł i z martwychwstał, tak Bóg i te, którzy zasnęli w IEzusie, przywiedzie z nim.

IV. 15. Boć to wam powiadamy słowem PAńskiém, że my, * którzy żywi pozostaniemy do przyiścia PAńskiego, nie uprzedzimy onych, którzy zasnęli. *1Kor.15,51.

16. Gdyż sam PAn z okrzykiem, z głosem * Archanielskim i z trąbą Bożą zstąpi z nieba, a pomarli w Chrystusie powstaną naypierwéy.
* Matt. 24, 31. 1 Kor. 15, 52.

17. Zatym my żywi, którzy pozostaniemy, wespołek z nimi zachwyceni będziemy w obłokach naprzeciwko PAnu na powietrze, a tak zawsze z PAnem będziemy.

18. Przetoż pocieszaycie iedni drugich témi słowy.]

ROZDZIAŁ V.

I. Niepotrzebne o czasie przyiścia PAńskiego badania ganiąc 1-3. II. napomina, żeby na to przyiście zawsze byli gotowi 6-10. III. potym do inszych cnot wiedzie 11 - 28.

A o czasach i o chwilach, bracia! nie potrzebuiecie, aby wam pisano.

2. Albowiem sami dostatecznie wiecie, iż on dzień PAński iako złodziéy * w nocy, tak przyidzie. *Matt.24,43. 2 Piotr. 3, 10. Obiaw. 3, 3. r. 16, 15.

3. Bo gdy mówić będą: Pokóy i bespieczeństwo! tedy na nie nagłe zginienie przyidzie, iako ból na niewiastę brzemienną, a nie uydą.

4. Lecz wy, bracia! nie iesteście w ciemności, aby was on dzień iako złodziéy zachwycił.

5. Wasy-

5. Wszyscy wy iesteście synowie światłości i synowie dnia; nie iesteśmy synowie nocy ani ciemności.
II. 6. Przeto nie śpiymy * iako i insi, ale**czuymy, i bądźmy***trzeźwymi.
* Rzym. 13, 11. ** Łuk. 21, 36.
*** Rzym. 13, 13.
7. Albowiem którzy śpią, w nocy śpią, a którzy się upiiaią, w nocy się upiiaią.
8. Lecz my synami dnia będąc, bądźmy trzeźwymi, oblekłszy się * w pancerz wiary i miłości, i w przyłbicę nadziei zbawienia. *Efez.6,17.
9. Gdyż Bóg nie postawił nas ku gniewu, ale ku nabyciu zbawienia przez PAna naszego IEzusa Chrystusa,
10. Który * umarł za nas, abyśmy, lub czuiemy lub śpiemy, wespołek z nim żyli. * 2 Kor. 5, 15.
III. 11. Przetoż napominaycie iedni drugich, i buduycie ieden drugiego, iako i czynicie.
12. A prosimy was, bracia! abyście poznali te, którzy pracuią między wami, i którzy są przełożonymi waszymi w PAnu, i napominaią was;
13. Abyście ie iak naybardziéy miłowali dla ich pracy; pokóy też zachowaycie między sobą.
14. A prosimy was, bracia! napominaycie te, którzy nie stoią * w rządzie, cieszcie boiaźliwe, znaszaycie ** słabe, nieskwapliwymi bądźcie przeciwko wszystkim; * 2 Tess. 3, 15.
** Rzym. 14, 1. 3. Gal. 6, 2.
15. Patrzcie, aby kto złém * za złe komu nie oddawał; ale zawsze dobrego naśladuycie, i sami między sobą i ku wszystkim. *Przyp.20,22. Matt.5,39. Rzym.12,17. 1Piotr.3,9.
16. Zawsze się raduycie.
17. Bez przestanku się modlcie.
18. Za wszystko * dziękuycie; albowiem tać iest wola Boża w Chrystusie IEzusie przeciwko wam. *Efez.5,20.
19. Ducha nie zagaszaycie.
20. Proroctw lekce niepoważaycie.
21. Wszystkiego * doświadczaycie, a co iest dobrego, tego się trzymaycie.
* 1 Ian. 4, 1.
22. Od wszelakiego podobieństwa złości się wstrzymywaycie.
23. A sam Bóg pokoiu niech was zupełnie * poświęci; a cały duch wasz, i dusza, i ciało niech będą bez nagany na przyiście PAna naszego IEzusa Chrystusa zachowane. * 1 Kor. 1, 8.
1 Tess. 3, 13.
24. Wiernyć iest * ten, który was powołał, który też to uczyni. *1Kor.1,9.
25. Bracia! modlcie się za nami.
26. Pozdrowcie bracią * wszystkę z pocałowaniem świętém,
*Rzym.16,16. 1Kor.16,20.
27. Poprzysięgam was przez PAna, aby ten list przeczytany był * wszystkiéy braci świętéy. * Kol. 4, 16.
28. Łaska Pana naszego Iezusa Chrystusa niech będzie z wami. Amen.
Ten list pierwszy do Tessalonicensów napisany iest z Aten.

List Swiętego Pawła Apostoła do Tessalonicensów wtóry.

ROZDZIAŁ I.

1. Zaleca ie z tego, że brali wzrost w wierze, w miłości 1-3. II. i w cierpliwości 4. 5. III. a sądem Bożym grożąc niezbożnikom 6-9. IV. wierne przyiściem PAńskiém cieszy 10-12.

Paweł i Sylwan i Tymoteusz zborowi Tessalonicenskiemu w Bogu, oycu naszym, i w PAnu IEzusie Chrystusie.
2. Łaska wam i pokóy * niech będzie od Boga, oyca naszego, i PAna IEzusa Chrystusa. * Gal. 1, 3.
(Lekcya na niedz. 26 po S. Troycy.)
3. Powinniśmy Bogu * zawsze dziękować za was, bracia! tak iako się godzi, iż bardzo rośćie wiara wasza, i pomnaża się miłość każdego z was, iednych przeciwko drugim,
* 1 Tess. 1, 2.
II. 4. Tak iż i my sami chlubimy się z was we zborach Bożych z waszéy cier-

cierpliwości i wiary we wszelkich prześladowaniach waszych i w uciskach, które ponosicie.

5. Co iest iawnym dowodem sprawiedliwego sądu Bożego, abyście godnymi byli poczytani królestwa Bożego, dla którego też cierpicie,

III. 6. Ponieważ sprawiedliwa iest u Boga, żeby wzaiem oddał uciśnienie tym, którzy was uciskaią;

7. A wam, którzyście uciśnieni, odpoczynienie z nami przy * obiawieniu PAna IEzusa z nieba z Anioły mocy iego. *1Tess.4,16. 1Piotr.4,13.

8. W ogniu * płomienistym, oddawaiąc pomstę tym, którzy Boga nie znaią, i tym, którzy nie są posłuszni Ewangielii PANA naszego IEZUSA Chrystusa; *2Piotr.3,10.

9. Którzy pomstę odniosą, wieczne zatracenie od oblicznośći PANskiéy * i od chwały mocy iego, *Matt.25,41.

IV. 10. Gdy przyidzie, aby był uwielbiony w Swiętych swoich, i aby się dziwnym okazał we wszystkich wierzących (dla tego iż uwierzono naszemu świadectwu u was,) w on dzień.]

11. Dla czego też modlimy się zawsze za was, * aby Bóg nasz godnymi was uczynił powołania tego, i wypełnił wszystko upodobanie dobrotliwości swoiéy, i skutek wiary w mocy, * Efez. 1, 16.

12. Aby było uwielbione imię PAna naszego IEzusa Chrystusa w was, a wy w nim, według łaski Boga naszego i PAna IEzusa Chrystusa.

Rozdział II.

1. Dzień PAński nie przyidzie, aż świat w odstąpienie wpadnie 1 - 2. II. i obiawiony będzie Antychryst 4-7. III. którego zginienie opisuie 8-14. IV. a za tém do stateczności upomina 15 - 17.

A prosimy was, bracia! przez przyiście PAna naszego IEzusa Chrystusa i nasze zgromadzenie do niego,

2. Abyście się nie zaraz dali zrażać z smysłu waszego, ani sobą trwożyć, lub przez ducha lub przez mowę, lub przez list iakoby od nas pisany, iakoby nadchodził dzień Chrystusów.

II. 3. Niech was nikt nie zwodzi * żadnym sposobem; albowiem nie przyidzie on dzień, ażby pierwéy przyszło odstąpienie, i byłby obiawiony człowiek on grzechu, on syn zatracenia, *Matt.24,4. Efez.5,6.

4. Który się sprzeciwia i wynosi nad to wszystko, co się zowie Bogiem, albo co ma Boską cześć, tak iż on w kościele Bożym iako Bóg usiędzie, udawaiąc się za Boga.

5. Izali nie pamiętacie, iż ieszcze z wami będąc, o tymem wam powiadał?

6. A teraz wiecie, co przeszkadza, aby był obiawiony czasu swego.

7. Albowiem się iuż sprawuie taiemnica nieprawości, tylko że ten, który teraz przeszkadza, przeszkadzać będzie, ażby był z pośrzodku odięty.

III. 8. A tedy obiawiony będzie on niezbożnik, którego Pan zabiie * duchem ust swoich, i zniesie obiawieniem przyiścia swego. * Iob. 4, 9. Izai. 11, 4.

9. Którego niezbożnika przyiście iest podług skutku szatańskiego, ze wszelką mocą i znakami i cudami kłamliwymi,

10. I ze wszelkiém oszukaniem nieprawości w tych, którzy giną, * przeto, iż miłości prawdy nie przyięli, aby byli zbawieni. * 2 Kor. 2, 15.

11. A przetoż pośle im Bóg skutek błędów, aby wierzyli kłamstwu,

12. Aby byli osądzeni wszyscy, którzy nie uwierzyli prawdzie, ale sobie upodobali niesprawiedliwość.

13. Lecz my powinniśmy, * Bogu dziękować zawsze za was, bracia umiłowani od PAna! iż was Bóg od początku wybrał ** ku zbawieniu w poświęceniu Ducha i w wierze prawdy, *2Tess.1,3. **Efez.1,4.

14. Do czego was powołał przez Ewangelią naszę ku dostąpieniu chwały PAna naszego IEzusa Chrystusa.

IV. 15. Przetoż, bracia! stóycie, * a trzymaycie się nauki podanéy, któreyście się nauczyli, lub przez mowę lub przez list nasz. * 1 Kor. 16, 13.

16. A sam PAN nasz IEzus Chrystus, i Bóg a oyciec nasz, który

nas umiłował, * i dał pociechę wieczną, i nadzieię dobrą przez łaskę,
* 1 Ian. 4, 10.
17. Niech cieszy serca wasze i utwierdza * was w każdéy mowie i w uczynku dobrym. * 1 Tess. 3, 13.

Rozdział III.

I. Każe przez pobożne modlitwy opowiadanie Ewangielii rozmnażać 1-5. II. i odłączać się od tych, którzy próżnuią 6-10. III. i którzy swoią płochością dobry rząd psuią 11-13. IV. które też z obcowania wiernych wyłącza 14-18.

Na ostatek, bracia! modlcie się za * nas, aby się słowo PAńskie szérzyło i rozsławiało, iako i u was;
*Matt.9,38. Efez.6,19. Kol.4,3.
2. I abyśmy byli wyrwani * od niezbednych i złych ludzi; albowiem nie wszystkich iest wiara. * Rzym. 15, 31.
3. Aleć wierny iest PAn, który was * utwierdzi i strzedz ** będzie od złego. *1Kor.1,8. 2Tess.2,17. **Ian.17,15.
4. A dufamy w PAnu o was, iż to, co wam rozkazuiemy, i czynicie i czynić będziecie.
5. A Pan niech sprawuie serca wasze ku miłości Bożéy, i ku cierpliwemu oczekiwaniu Chrystusa.
II. 6. A rozkazuiemy wam, bracia! w imieniu Pana naszego IEzusa Chrystusa, abyście się odłączyli od każdego brata nieporządnie chodzącego, a nie według podanéy nauki, którą wziął od nas.
7. Albowiem sami wiecie, iako nas potrzeba * naśladować, ponieważeśmy nie żyli między** wami nieporządnie; *1Kor.4,16. r.11,1. **1Tess.1,6.
8. Aniśmy darmo chleba iedli u kogo, ale z pracą * i z kłopotem we dnie i w nocy robiąc, abyśmy nikomu z was ciężkimi nie byli; *Dzie.20,34.
1Kor.4,12. 1Tess.2,9.
9. Nie iżbyśmy téy mocy * nie mieli, ale żebyśmy wam sami siebie za przykład podali, abyście nas naśladowali.
* 1 Kor. 9, 4. etc.
10. Albowiem gdyśmy byli u was, tośmy wam rozkazali, że ieźli kto nie chce robić, niechayże téż nie ie.
III. 11. Bo słyszymy, iż niektórzy między wami nieporządnie chodzą, nic nie robiąc, ale się niepotrzebnemi rzeczami bawiąc.
12. Przetoż takowym * rozkazuiemy i napominamy ich przez PAna naszego IEzusa Chrystusa, aby w pokoiu ** robiąc, swóy własny chléb iedli.
* 1 Tess. 4, 11. ** Efez. 4, 28.
13. A wy, bracia! nie słabieycie, * dobrze czyniąc. * Gal. 6, 9.
IV. 14. A ieźli kto iest nieposłuszny słowu naszemu przez list pisanemu, tego naznaczcie, a nie mięszaycie * się z nim, aby się zawstydził;
* Matt. 18, 17. 1 Kor. 5, 11.
15. Wszakże nie mieycie go zą nieprzyiaciela, ale napominaycie iako brata.
16. A sam Pan * pokoiu niech wam da pokóy zawsze i wszelkim sposobem. Pan niech będzie z wami wszystkimi. * Rzym. 15, 33.
17. Pozdrowienie ręką * moią Pawłową, co iest znakiem w każdym liście; tak piszę. * Koloss. 4, 18.
18. Łaska PAna * naszego IEzusa Chrystusa niech będzie z wami wszystkimi. Amen. * Filip. 4, 23.

Ten list wtóry do Tessalonicensów napisany iest z Aten.

List S. Pawła Apostoła do Tymoteusza pierwszy.

ROZDZIAŁ I.

I. Wzór prawdziwego pasterza pokazuiąc, gdyż nayprzednieysza iest powinność iego uczyć 1-3. II. napomina, żeby niepotrzebne gadki opuściwszy, tego uczył 4. III. co do miłości wiary prowadzi 5-11. IV. a żeby go sobie kto lekce nie ważył, napomina 12-20.

Paweł, Apostoł IEzusa Chrystusa podług rozrządzenia Boga, zbawiciela naszego, i PAna IEzusa Chrystusa, który iest * nadzieia nasza, * Kol. 1, 27.

2. Tymoteuszowi, własnemu * synowi w wierze, niech będzie łaska, miłosierdzie, pokóy ** od Boga oyca naszego, i Chrystusa IEzusa PAna naszego. * Dzie. 16, 1. ** Gal. 1, 3.

3. Iakom cię prosił, abyś został w Efezie, gdym szedł do Macedonii, patrzże abyś rozkazał niektórym, żeby inaczéy nie uczyli,

II. 4. I nie bawili się baśniami i wywodami * nieskończonemi rodzaiu, które więcéy sporów ** przynoszą, niż zbudowania Bożego, które w wierze zależy. * 1 Tym. 4, 7. r. 6, 4. Tyt. 1, 14. ** 1 Tym. 6, 4.

III. 5. Lecz koniec przykazania iest * miłość z czystego serca i z sumnienia dobrego i z wiary nieobłudnéy. * Rzym. 13, 10.

6. Czego niektórzy iako celu * uchybiwszy, obrócili się ku próżnomowności, * 1 Tym. 6, 4. 20.

7. Chcąc bydź nauczycielami zakonu, nie rozumieią ani tego, co mówią, ani co za pewne twierdzą.

8. A wiemy, że dobry iest * zakon, ieżliby go kto przystoynie używał, * Rzym. 7, 12.

9. Wiedząc to, że sprawiedliwemu nie iest zakon postanowiony, ale niesprawiedliwym i niepoddanym, niepobożnym i grzesznikom, złośliwym i nieczystym, oycomordercom i matkomordercom, mężobóycom,

10. Wszetecznikom, samcołożnikom, ludokradcom, kłamcom, krzywoprzysiężcom, i ieżli co innego iest przeciwnego zdrowéy nauce,

11. Według chwalebnéy Ewangielii błogosławionego * Boga, która mi iest zwierzona. * 1 Tym. 6, 15.

IV. 12. Przetoż dziękuię temu, który mię umocnił, Chrystusowi IEzusowi, PAnu naszemu, iż mię za wiernego osądził, na usługowanie postanowiwszy mię,

13. Którym pierwéy był * bluźnierzem i prześladowcą i gwałtownikiem; alem miłosierdzia dostąpił, bom to z niewiadomości ** czynił, będąc w niewierze. * Dzie. 9, 2. ** r. 3, 17.

14. Lecz nader obfitowała łaska PAna naszego z wiarą i z miłością, która iest w Chrystusie IEzusie.

(Lekc. na dzień Maryi Magdaleny.)

15. Wierna iest ta mowa i wszelkiego przyięcia godna, iż Chrystus IEzus przyszedł * na świat, aby grzészniki zbawił, z których iam iest pierwszy. * Matt. 9, 2. Mark. 2, 17.

16. Alem dla tego miłosierdzia dostąpił, aby na mnie pierwszym okazał IEzus Chrystus wszelką cierpliwość na przykład tym, którzy weń uwierzyć maią ku żywotowi wiecznemu.

17. Przetoż Królowi wieków nieśmiertelnemu, niewidzialnemu, samemu mądremu Bogu, niech będzie cześć i chwała na wieki wieków. Amen.]

18. Toć rozkazanie zlecam, synu Tymoteuszu! abyś według * proroctw, które uprzedziły o tobie, boiował w nich on dobry ** bóy, * 1 Tym. 4, 14. ** 1 Tym. 6, 12.

19. Maiąc wiarę * i dobre sumnienie, które niektórzy odrzuciwszy, szkodę podięli w wierze; * 1 Tym. 3, 9.

20. Z których iest Hymeneus i * Aleksander, którem oddał ** szatanowi, aby pokarani będąc, nauczyli się nie bluźnić. * 2 Tym. 4, 14. ** 1 Kor. 5, 5.

ROZDZIAŁ II.

I. W pospolitych modlitwach każe wszystkie stany PAnu Bogu oddawać 1-7. II. wszystkich do modlitew upomniawszy 8. III. w iakim ubiorze 9. 10. IV. i z iaką skromnością miałyby się niewiasty we zborze PAńskim stawiać, uczy 11-15.

Napominam tedy, aby przed wszystkiemi rzeczami czynione były prożby, modlitwy, przyczyny, i dziękowania za wszystkie ludzie;

2. Za Króle i za wszystkie w przełożeństwie będące, abyśmy cichy i spokoyny żywot wiedli we wszelkiéy pobożności i uczciwości.

3. Albowiem to iest rzecz dobra i przyiemna przed Bogiem, zbawicielem naszym,

4. Który chce, aby wszyscy * ludzie byli zbawieni, i ku znaiomości prawdy przyszli. * 2 Piotr. 3, 9.

5. Boć ieden iest Bóg, ieden także pośrzednik między Bogiem i ludźmi, człowiek Chrystus IEzus,

6. Który dał samego siebie * na okup za wszystkie, co iest świadectwem czasów iego. * Gal. 1, 4.

7. Na com ia iest * postanowiony za Kaznodzieię i Apostoła, (prawdę mówię ** w Chrystusie, nie kłamam,) za Nauczyciela Poganów w wierze i w prawdzie. *2Tym.1,11. **Rzym.9,1.

II. 8. Chcę tedy, aby się mężowie modlili na każdém mieyscu, podnosząc czyste ręce bez gniewu i bez poswarku.

III. 9. Także i niewiasty * aby się ubiorem przystoynym ze wstydem i skromnością zdobiły, nie z trefionymi włosami, albo złotem, albo perłami, albo szatami kosztownemi, * 1 Piotr. 3, 1-3.

10. Ale (iako przystoi niewiastom, które się ozywaią do pobożności,) dobrymi uczynkami.

IV. 11. Niewiasta niech się * uczy w milczeniu ze wszelkiém poddaństwem. * 1 Kor. 14, 34.

12. Bo niewieście nie pozwalam uczyć, ani władzy mieć nad mężem, ale aby była w milczeniu.

13. Bo Adam pierwszy stworzony iest, potym Ewa.

14. I Adam nie był * zwiedziony, ale niewiasta zwiedziona będąc, przestępstwa przyczyną była. * 1 Moy. 3, 6. 2 Kor. 11, 3.

15. Lecz zbawiona będzie przez rodzenie dziatek, ieżliby została w wierze i w miłości i w świętobliwości z miernością.

ROZDZIAŁ III.

I. Biskupy 1-7. II. i Dyakony Chrześciańskie, żony, dzieci i czeladkę ich opisawszy 8-14. III. kościołem ie Bożym nażywa 15. IV. Potém o samym PAnu Chrystusie mówi 16.

Wierna iest ta mowa: Ieżli kto biskupstwa żąda, dobréy pracy żąda.

2. Ale Biskup ma bydź nienaganiony, mąż iednéy * żony, czuły, trzeźwy poważny, gościnny, ku nauczaniu ** sposobny; *Tyt.1,7. **2Tym.2,24.

3. Nie piianica wina, nie bitny, nie sprosnego zysku chciwy, ale słuszność miłuiący, nie swarliwy, nie łakomy;

4. Któryby dom swóy dobrze rządził, ktoryby dziatki miał w posłuszeństwie ze wszelaką uczciwością;

5. (Bo ieżliby kto nie umiał swego własnego domu rządzić, iakoż pieczą będzie miał o kościele Bożym?)

6. Nie nowotny, aby będąc nadęty, nie wpadł w sąd potwarcy.

7. Musi też mieć świadectwo dobre od obcych, aby nie wpadł w hańbę i w sidło potwarcy.

II. 8. Dyakonowie * także maią bydź poważni, nie dwoistego słowa, nie piianicy wiela wina, nie chciwi sprosnego zysku, *Dzie.6,3. Tyt.1,7.

9. Maiący taiemnicę wiary * w czystém sumnieniu. *1Tym.1,19.

10. A ci też niech będą pierwéy doświadczeni, zatém niech służą, ieżli są bez nagany;

11. Zony także niech maią poważne, nie potwarliwe, trzęźwe, wierne we wszystkiém.

12. Dyakonowie niech będą mężami iednéy żony, którzyby dziatki dobrze rządzili i własne domy.

13. Albowiem którzyby dobrze służyli, stopień sobie dobry ziednai i wil-

wielkie bezpieczeństwo w wierze, która iest w Chrystusie IEzusie.

14. Toć tobie piszę, maiąc nadzieię, że w rychle przyidę do ciebie;

III. 15. A ieźlibym omieszkał; abyś wiedział, iako się masz w domu Bożym sprawować, który iest kościołem Boga żywego, filarem i utwierdzeniem prawdy.

IV. 16. A zaprawdę wielka iest taiemnica pobożności, że Bóg obiawiony iest w ciele, usprawiedliwiony iest w duchu, widziany iest od Aniołów, kazany iest Poganom, uwierzono mu na świecie, wzięty iest wzgórę do chwały.

Rozdział IV.

I. Fałszywe nauki o małżeństwie i o brakowaniu w pokarmach 1-7. II. zaleca pobożność 8-12. III. i ustawiczne pisma świętego czytanie 12-15.

A Duch iawnie mówi, iż w ostateczne * czasy odstaną ** niektórzy od wiary, słuchaiąc duchów zwodzących i nauk diabelskich, *2Tym.3,1. 2Piotr.3,3. Iuda.w.18. **2Tess.2,3.

2. W obłudzie kłamstwo mówiących i piątnowane maiących sumnienie swoie;

3. Zabraniaiących wstępować w małżeństwo, rozkazuiących wstrzymawać się od pokarmów, które Bóg stworzył ku przyimowaniu z dziękowaniem * wiernem, i tym, którzy poznali prawdę. *1Kor.10,30.

4. Bo wszelkie stworzenie Boże dobre iest, a nic nie ma bydź odrzucono, co z dziękowaniem bywa przyimowano;

5. Albowiem poświęcono bywa * przez słowo Boże i przez modlitwę. * Dzie. 27, 34. 35.

6. To przedkładaiąc braciom, będziesz dobrym sługą Chrystusa IEzusa, wychowanym w słowach wiary i nauki dobréy, któréyś naśladował.

7. A świeckich i babich * baśni chroń się; ale się ćwicz w pobożności. *1Tym.1,4 r.6,20.2Tym.2,23.Tyt.1,14.

II. 8. Albowiem cielesne ćwiczenie mało iest pożyteczne; lecz pobożność do wszystkiego iest pożyteczna, maiąc obietnicę * żywota teraźnieyszego i przyszłego. *3Moy.26,3. Ps,34,10.

9. Wierna to iest mowa, i wszelkiego przyięcia godna.

10. Albowiem przeto też pracuiemy i łżeni bywamy, że nadzieię * mamy w Bogu żywym, który iest ** zbawicielem wszystkich ludzi, a naywięcéy wiernych. *Kol.1,5.**Tyt.2,11. r. 3, 4.

11. To przykazuy, i tego nauczay.

12. Żaden młodością * twoią niech nie gardzi; ale bądź przykładem ** wiernych w mowie, w obcowaniu w miłości, w duchu, w wierze, w czystości. *Tyt.2,15. **1Piotr.5,3.

III. 13. Póki nie przyidę, pilnuy czytania, napominania i nauki.

14. Nie zaniedbyway daru Bożego, który w tobie iest, któryć dany iest przez * prorokowanie z włożeniem rąk ** Starszych. *1Tym.1,18. ** 2 Tym. 1, 6.

15. O tém rozmyślay, tém się zabawiay, aby postępek twóy iawny był wszystkim.

16. Pilnuy samego siebie i nauczania, trway w tych rzeczach; bo to czyniąc, i samego siebie zbawisz, i tych, którzy cię słuchaią.

Rozdział V.

I. Sposób napominania każdego 1-4. II. o wdowach, które na ten czas do posługi kościelnéy obierane były 5-16. III. o starszych, i iakie na nie ma bydź baczenie 17 - 25.

Starszemu * nie łay, ale iako oyca napominay, młodsze iako bracią, * 3 Moy. 19, 32.

2. Starsze niewiasty iako matki, młodsze iako siostry, ze wszelaką czystością.

3. Wdowy miéy w uczciwości, które prawdziwie są wdowami.

4. A ieźli która wdowa dzieci albo wnuczęta ma, niech się uczą pierwéy przeciwko domowi własnemu bydź pobożnemi, i wzaiem oddawać rodzicom; albowiem to iest rzecz chwalebna i przyiemna przed obliczem Bożém.

II. 5. A która iest prawdziwie wdowa i osierociała, ma nadzieię w Bogu, i trwa w prożbach i w modlitwach w nocy i we dnie.

6. Ale

6. Ale która w roskoszach żyie, ta żyiąc umarłą iest.
7. To tedy rozkazuy, żeby były nienaganione.
8. A ieżli kto o swoich, a naywięcéy o domowych starania niema, wiary się zaprzał, i gorszy iest niż niewierny.
9. Wdowa niech będzie obrana, któraby nie miała mniéy sześćdziesiąt lat, która była żoną iednego męża,
10. Maiąca świadectwo w dobrych uczynkach, ieżli dzieci wychowała, ieżli goście przyimowała, ieżli Swiętych nogi umywała, ieżli utrapionych wspomagała, ieżli każdego uczynku dobrego naśladowała.
11. Wdów zasię młodszych chroń się; bo gdyby się zbestwiły przeciw Chrystusowi, chcą za mąż iść,
12. Maiąc osądzenie, iż pierwszą wiarę odrzuciły;
13. Owszem téż próżnuiąc uczą się, chodzić od domu do domu; a nie tylko są próżnuiące, ale téż świegotliwe, niepotrzebnemi rzeczami się bawiące, mówiąc, co nie przystoi.
14. Chcę tedy, aby młodsze * szły za mąż, dzieci rodziły, gospodyniami były; przeciwnikowi żadnéy przyczyny nie dawały ku obmowisku;
*1 Kor. 7, 9.
15. Albowiem się iuż niektóre obróciły za szatanem.
16. Przetoż, ieżli który wierny albo która wierna ma wdowy, niechże ie opatruie, a niech zbór nie będzie obciążony, aby tym, które są prawdziwie wdowy, dostarczyło.
III. 17. Starsi, którzy się w przełożeństwie * dobrze sprawuią, niech będą mieni za godne dwoiakiéy czci, a zwłaszcza ci, którzy pracuią w słowie i w nauce. *Filip.2,29.
1 Tess. 5, 12. 13.
18. Albowiem pismo * mówi: Wołowi młocącemu nie zawiążesz gęby; i godzień ** iest robotnik zapłaty swoiéy. *5Moy.25,4. 1Kor.9,9.
** Matt. 10, 10. Łuk. 10, 7.
19. Przeciwko starszemu nie przyimuy skargi, chyba za dwiema albo trzema świadkami.
20. A te, którzy grzeszą, strofuy przed wszystkimi, aby i drudzy boiaźń mieli.
21. Oświadczam się przed * Bogiem i Panem IEzusem Chrystusem, i przed Anioły wybranymi, abyś tych rzeczy przestrzegał, w osobach nie brakuiąc, nic nie czyniąc z przychylności.
*1 Tym. 6, 13.
22. Ręku z prędka na nikogo nie wkładay, ani bądź uczęstnikiem cudzych grzechów; samego siebie czystym zachoway.
23. Saméy wody więcéy nie piiay, ale używay po trosze wina dla żołądka twego i częstych chorób twoich.
24. Grzechy niektórych ludzi przedtém są iawne, i uprzedzaią na sąd, a za niektórymi idą pozad.
25. Także téż dobre uczynki przedtém są iawne; ale które są insze, utaić się niemogą.

ROZDZIAŁ VI.

I. Opisuie powinności sług 1 - 9. II. i iaką iest zarazą łakomstwo, pokazuie 10. III. do pobożności 11. IV. i w dobrém do stateczności napomina 12 - 16. V. nauki bogatym dawa 17 - 19. VI. przestrzega, żeby się nie parał z niepotrzebnemi naukami 20. 21.

Którzykolwiek słudzy są * pod iarzmem, niech rozumieią, pany swe godne bydź wszelakiéy czci, aby imię Boże i nauka nie była bluźniona.
*Efez.6,5. Koloss.3,22. Tyt.2,9.
1Piotr.2,18.
2. A którzy maią pany wierne, niech nimi nie gardzą dla tego, iż są bracią, ale tym raczéy niech służą, iż są wierni i mili, dobrodzieystwa Bożego uczęstnicy. Tego nauczay i do tego upominay,
3. Ieżli kto inaczéy uczy, a nie przystępuie do zdrowych mów PAna naszego IEzusa Chrystusa, i do téy nauki, która iest według pobożności,
4. Taki nadęty iest, i nic nie umie, ale szaleie około * gadek i sporów o słowa, z których pochodzi zazdrość, swar, złorzeczenia, złe podeyrzenia,
*1 Tym. 1, 4. 2 Tym. 2, 14.
5. Przewrótne ćwiczenia ludzi umysłu skażonego, i którzy pozbawieni są

prawdy, którzy rozumieią, że pobożność iest zyskiem cielesnym; odstąpże od takich.

6. A iestci wielki zysk pobożność z przestawaniem na swém;

7. Albowiem niceśmy * nie przynieśli na ten świat, bez pochyby że też wynieść nic nie możemy; * Iob. 1, 21. Kazn. 5, 15.

8. Ale maiąc żywność i odzienie, na tém przestawać mamy.

9. Bo którzy chcą * bogatymi bydź, wpadaią w pokuszenie i w sidło i w wiele głupich i szkodliwych pożądliwości, które pogrążaią ludzi na zatracenie i zginienie. *Przyp.15,27. r.28,10.

II. 10. Albowiem korzeń wszystkiego złego iest miłość pieniędzy, których niektórzy pragnąc, pobłądzili od wiary, i poprzebiiali się wielą boleści.

III. 11. Ale ty, człowiecze Boży! chroń się takich rzeczy, a naśladuy sprawiedliwości, pobożności, wiary, miłości, cierpliwości, cichości.

IV. 12. Boiuy on dobry bóy * wiary, chwyć się żywota wiecznego, do któregoś też powołany, i wyznałeś dobre wyznanie przed wielą świadków. * 1 Tym. 1, 18.

13. Rozkazuięć * przed Bogiem, który ** wszystko obżywia, i przed Chrystusem IEzusem, który oświadczył przed *** Pontskim Piłatem dobre wyznanie, *1Tym.5,21. **5Moy.32,39. 1Sam.2,6. ***Matt.27,11. Ian.18,37.

14. Abyś zachował to przykazanie, będąc bez zmazy, bez nagany aż do obiawienia PANA naszego IEzusa Chrystusa,

15. Które czasów swoich okaże on * błogosławiony, i sam możny Król ** króluiących, i PAN panuiących; *1Tym.1,11. **Obiaw.17,14. r.19,16.

16. Który sam ma nieśmiertelność, i mieszka w światłości nieprzystępnéy, którego nie widział * żaden z ludzi, ani widzieć może; któremu niech będzie cześć i moc wieczna. Amen. * Ian. 1, 18. 1 Ian. 4, 20.

V. 17. Bogaczom w tym teraźnieyszym wieku rozkaż, aby nie byli wysokomyślnymi, ani nadziei pokładali * w bogactwie niepewném, ale w Bogu żywym, który nam wszystkiego obficie ku używaniu dodawa; *Łuk.12,15.

18. Aby innym dobrze czynili, w uczynki dobre bogatymi byli, radzi dawali, i radzi udzielali,

19. Skarbiąc sami sobie * grunt dobry na przyszły czas, aby otrzymali żywot wieczny. *Przyp.19,17. Matt.6,20. Łuk.12,33. r.16,9.

VI. 20. O Tymoteuszu! strzeż tego, * czegoć się powierzono, a brzydź się świecką ** próżnomownością i sprzeczaniem około fałszywie nazwanéy umieiętności, *2Tym.1,14. **1Tym.1,4. r.4,7. 2Tym.2,16. Tyt.3,9.

21. Którą się niektórzy szczycąc z strony wiary, celu uchybili. Łaska niech będzie z tobą. Amen.

Pierwszy list do Tymoteusza napisany iest z Laodycei, która iest głownem miastem Frygii Pakacyańskiey.

List S. Pawła Apostoła do Tymoteusza wtóry.

ROZDZIAŁ I.

1. Napomina, żeby w urzędzie swym statecznie trwał 1-11. II. a żeby dla tego więzienia 12. III. albo dla inszych odpadania sobą nie trwożył 13-14. IV. a zleciwszy strzedz tego, czego mu się zwierzono 15. V. Onezyfora zaleca 16-18.

Paweł, Apostoł IEzusa Chrystusa przez wolą Bożą, według obietnicy żywota onego, który iest w Chrystusie IEzusie;

2. Tymoteuszowi, miłemu * synowi, niech będzie ** łaska, miłosierdzie i pokóy od Boga oyca, i Chrystusa IEzusa, PAna naszego. * Dzie. 16, 1. ** Gal. 1, 3. 1 Tym. 1, 2.

3. Dziękuię Bogu, któremu * służę z przodków w czystém sumnieniu, że cię bez przestanku wspominam ** w prozbach moich, w nocy i we dnie, *Dzie.22,3. r.23,1. Rzym.1,9. Fil.3,3. **1Tess.3,10.

4. Żądaiąc cię widzieć, wspominaiąc

łąc na twoie łzy, abym był radością napełniony,

5. Przywodząc sobie na pamięć onę, która w tobie iest, nieobłudną wiarę, która pierwéy mieszkała w babce twoiéy Loidzie, i w matce twoiéy Eynice, a pewienem, że i w tobie mieszka.

6. Dla któréy przyczyny przypominamci, abyś wzniecał dar Boży, który w tobie iest przez włożenie rąk moich.

7. Albowiem nie dał nam Bóg Ducha boiaźni, * ale mocy i miłości i zdrowego zmysłu. * Rzym. 8, 15.

8. Przetoż nie wstydź się za świadectwo PAna naszego, ani za mię więźnia iego, ale cierp złe z Ewangielią według mocy Bożéy,

9. Który nas zbawił i powołał * powołaniem świętém, nie według ** uczynków naszych, ale według postanowienia swego i łaski, która nam iest dana w Chrystusie IEzusie przed czasy wiecznymi, *1Kor.1,2. Efez.1,4. **Tyt.3,5.

10. A teraz * obiawiona iest przez okazanie się zbawiciela naszego IEzusa Chrystusa, który i śmierć zgładził, i żywot na iaśnią wywiódł i nieśmiertelność przez Ewangielią, *Rzym.16,25. Efez.3,9. Kol.1,26. Tyt.1,2. 1Piot.1,20.

11. Któréy iam iest postanowiony Kaznodzieią i Apostołem i Nauczycielem Poganów. *1Tym.2,7.

II. 12. Dla któréy też przyczyny te rzeczy cierpię: aleć się nie wstydzę, gdyż wiem, komum uwierzył, i pewienem, iż on mocen iest, tego, czego mi się powierzył, strzedz aż do onego dnia.

III. 13. Zatrzymay wzór zdrowych słów, któreś ode mnie słyszał, w wierze i w miłości, która iest w Chrystusie IEzusie.

14. Strzeż * dobrego pokładu przez Ducha świętego, który w nas mieszka. * 1 Tym. 6, 20.

IV. 15. Wiesz to, iż mię odstąpili wszyscy, którzy są w Azyi, z których Fygellus i Hermogenes.

V. 16. Niech da PAN miłosierdzie swoie Onezyforowemu domowi, iż mię często ochłodził, i za łańcuch móy się nie wstydził;

17. Ale będąc w Rzymie, bardzo mię pilno szukał, i znalazł.

18. Niech mu PAN da, aby znalazł miłosierdzie u PAna w on dzień; a ty lepiéy wiesz, iako mi wiele usługował w Efezie.

ROZDZIAŁ II.

I. Stateczność w rycerzu Chrześciańskim zaleca 1. 2. II. biorąc przykład od żołnierzów 3 - 5. III. i od oraczów 6 - 14. IV. napomina, żeby słowem prawdy dobrze szafował 15 - 22. V. a przewrótnych przykłady miiaiąc 23. VI. żeby skromnie wszystko wykonywał 24 - 29.

Przetoż ty, synu móy! zmacniay się w łasce, która iest w Chrystusie IEzusie;

2. A coś słyszał ode mnie przed wielą świadków, tegoż się powierz wiernym ludziom, którzyby sposobni byli, i inszych nauczać.

II. 3. Przetoż ty cierp złe, iako dobry żołnierz IEzusa Chrystusa.

4. Zaden, który żołnierską służy, nie wikle się sprawami tego żywota, aby się temu, od którego za żołnierza przyięty iest, podobał.

5. A choćby się też kto potykał, nie bywa koronowany, ieżliby się przystoynie nie potykał.

III. 6. Oracz, który pracuie, ma nayprzód pożytki odbierać.

7. Rozumiéy, co mówię, a PAN niech ci da we wszystkiém wyrozumienie.

8. Pamiętay, iż IEzus Chrystus powstał z martwych, który iest z nasienia Dawidowego, według Ewangielii moiéy,

9. W któréy cierpię złe, iakoby złoczyńca, aż do związek; alec słowo Boże nie iest związane.

10. Przetoż wszystko * znoszę dla wybranych, aby i oni zbawienia dostąpili, które iest w Chrystusie IEzusie, z chwałą wieczną. * Efez. 3, 13. Kol. 1, 24.

11. Wierna iest ta mowa; albowiem ieżliśmy z nim * umarli, z nim też żyć będziemy. * Rzym. 6, 5. 8. r. 8, 17.

12. Ieźli cierpiemy, z nim też królo-

wać będziemy; ieźli się go zapieramy, i on się nas zaprze. * Matt. 10, 33. Łuk. 9, 26. 1 Ian. 2, 22.

13. Ieźliśmy niewiernymi, on wiernym * zostawa, i zaprzeć samego siebie nie może. * Rzym. 3, 3. r. 11, 29.

14. Te rzeczy przypominay, oświadczaiąc przed obliczem PAńskiém, aby się nie wdawali w spory * około słów, co ku niczemu nie iest pożyteczne, tylko ku podwróceniu tych, którzy słuchaią. * Tyt. 3, 9.

IV. 15. Staray się, abyś się doświadczonym stawił Bogu robotnikiem, któryby się nie zawstydził, i któryby dobrze rozbierał słowo prawdy.

16. A świeckim próżnomownościom * czyń wstręt; albowiem postępuią ku większéy niepobożności, * 1 Tym. 4, 7. Tyt. 1, 14.

17. A mowa ich szérzy się iako kancer, (rak;) z których iest * Hymeneusz i Filetus, * 1 Tym. 1, 20.

18. Którzy względem prawdy celu uchybili, gdy powiadaią, iż się iuż stało zmartwychwstanie, i podwracaią wiarę niektórych.

19. A wszakże mocny stoi grunt Boży, maiąc tę pieczęć: Zna PAn którzy są iego; i niech odstąpi od niesprawiedliwości wszelki, który mianuie imię Chrystusowe.

20. A w wielkim domu * nie tylko są naczynia złote i śrebrne, ale też drewniane i gliniane, a niektóre ku uczciwości, drugie zasię ku zelżywości. * Rzym. 9, 21.

21. Ieźliby tedy kto samego siebie oczyścił od tych rzeczy, będzie naczyniem ku uczciwości, poświęconym i użytecznym PAnu, do wszelakiéy dobréy sprawy zgotowanym.

22. Chroń się też pożądliwości młodzieńskich, a naśladuy * sprawiedliwości, wiary, miłości, pokoiu, z tymi, ** którzy wzywaią Chrystusa z czystego serca. * 1 Tym. 6, 11. ** 1 Kor. 1, 2.

V. 23. Chroń się także gadek * głupich i nieumieiętnych, wiedząc, iż rodzą zwady. * 1 Tym. 1, 4. r. 4, 7. r. 6, 4. Tyt. 3, 9.

VI. 24. Ale sługa PAński nie ma bydź zwadliwy, lecz ma bydź układny przeciwko wszystkim, sposobny * ku nauczaniu, złych cierpliwie znaszaiący; * 1 Tym. 3, 2.

25. Któryby w cichości * nauczał te, którzy się sprzeciwiaią, owaby im kiedy Bóg dał pokutę ku uznaniu prawdy, * Gal. 6, 1.

26. Aby obaczywszy się, wywikłali się z sidła diabelskiego, od którego poimani są ku czynieniu woli iego.

Rozdział III.

I. Mówi o wielkiéy ludzkiéy niepobożności czasów ostatnich 1 - 5. II. napomina Tymoteusza, aby się takich ludzi strzegł 5 - 8. III. dawa znać, że poszwankuią 9. IV. prowadzi go do tego, aby się tego trzymał, czego się od niego nauczył 10 - 17.

A to wiedz, iż w ostateczne * dni nastaną czasy trudne. * 1 Tym. 4, 1. 2 Piotr. 3, 3. Iudas. w. 18.

2. Albowiem będą ludzie sami siebie miłuiący, łakomi, chlubni, * pyszni, bluźniercy, rodzicom nieposłuszni, niewdzięczni, niepobożni, * Rzym. 1, 30. 31.

3. Bez przyrodzonéy miłości, przymierza nietrzymaiący, potwarcy, niepowściągliwi, nieskromni, dobrych niemiłuiący.

4. Zdraycy, skwapliwi, nadęci, roskoszy raczéy miłuiący niż miłuiący Boga;

II. 5. Którzy maią kształt pobożności, ale się skutku iéy zaparli; i tych się chroń.

6. Albowiem z tych są ci, którzy się wrywaią w domy, i poimane wiodą niewiastki grzechami obciążone, które uwodzą rozmaite pożądliwości;

7. Które się zawsze uczą, a nigdy do znaiomości prawdy przyiść nie mogą.

8. A iako Iannes i Iambres * sprzeciwiali się Moyżeszowi, tak i ci sprzeciwiaią się prawdzie, ludzie rozumu skażonego, odrzuceni z strony wiary. * 2 Moy. 7, 11.

III. 9. Ale nie postąpią daléy; albowiem głupstwo ich iawne będzie wszystkim, iako i onych było.

IV. 10. Aleś ty doszedł nauki moiéy, sposobu żywota mego, przedsięwzięcia wiary, nieskwapliwości, miłości i cierpliwości,

11. Prze-

11. Prześladowania, ucierpienia, które mię potkały * w Antyochyi w Ikonium i w Listrzech, iakiem prześladowania podeymował; a ze wszystkich wyrwał mię PAN.
* Dzie. 13, 14. r. 14, 1.
12. Aleć i wszyscy, którzy * chcą pobożnie żyć w Chrystusie IEzusie, prześladowani będą. * Dzie. 14, 22.
13. Lecz źli ludzie i zwodziciele postąpią w gorsze, iako zwodzący tak i zwiedzieni.
14. Ale ty trway w tém, czegoś się nauczył, i czegoć powierzono, wiedząc, od kogoś się * tego nauczył,
* 2 Tym. 2, 2.
15. A iż z dzieciństwa umiesz pisma święte, które cię mogą uczynić mądrym ku zbawieniu przez wiarę, która iest w Chrystusie IEzusie.
16. Wszystko pismo od * Boga iest natchnione, i pożyteczne ku nauce, ku strofowaniu, ku naprawie, ku ćwiczeniu, które iest w sprawiedliwości, * 2 Piotr. 1, 21.
17. Aby człowiek Boży był doskonały, ku wszelkiéy sprawie dobréy dostatecznie wyćwiczony.

Rozdział IV.

I. Obowięzuie Tymoteusza do tego, aby pilnie Ewangielią opowiadał 1-5. II. Dał mu znać o bliskiéy śmierci swoiéy 6. III. ale tak, iż pewien był, że się iako zwycięźca do chwalebnéy korony śpieszy 7-22.

Ja tedy oświadczam się przed Bogiem i PAnem IEzusem Chrystusem, który ma sądzić żywe i umarłe w sławném przyiściu swoiém i w królestwie swoiém:
2. Każ słowo Boże, nalegay w czas albo nie wczas, strofuy, grom i napominay ze wszelką cierpliwością i nauką.
3. Albowiem przyidzie czas, gdy zdrowéy nauki nie ścierpią, ale według swoich pożądliwości zgromadzą sobie sami nauczyciele, maiąc świerzbiące uszy,
4. A odwrócą uszy od prawdy, a ku baśniom ie obrócą.
5. Ale ty bądź czułym we wszystkiém, cierp złe, wykonyway uczynek Kaznodziei, usługowania twego zupełnie dowodź.
II. 6. Albowiem ia iuż bywam * ofiarowany, a czas rozwiązania mego nadchodzi. *Fil.2,17. 2Piotr.1,14.
III. 7. Dobrym bóy boiował, biegiem * wykonał, wiarem zachował:
* Dzie. 20, 24.
8. Zatym odłożona mi iest korona * sprawiedliwości, którą mi odda w on dzień PAN, sędzia sprawiedliwy, a nie tylko mnie, ale i wszystkim, którzy umiłowali sławne przyiście iego.
* 1 Kor. 9, 25.
9. Staray się, abyś do mnie przyszedł rychło.
10. Albowiem Demas mię opuścił, umiłowawszy ten świat i poszedł do Tessaloniki, Krescens do Galacyi, Tytus do Dalmacyi;
11. Sam tylko Łukasz * ze mną iest. Marka ** wziąwszy, przywiedź z sobą; bo mi iest bardzo pożyteczny ku posłudze. *Kol.4,14. **Kol.4,10.
12. A Tychikam posłał do Efezu.
* Dzie. 20, 5.
13. Opończą, którąm zostawił w Troadzie u Karpusa, gdy przyidziesz, przynieś z sobą, i księgi, zwłaszcza membrany.
14. Aleksander * kotlarz wiele mi złego wyrządził; niech mu PAN odda według uczynków iego. *1Tym.1,20.
15. Którego i ty się strzeż; albowiem się bardzo sprzeciwił słowom naszém.
16. W pierwszéy obronie moiéy żaden przy mnie nie stał, ale mię wszyscy opuścili; niech im to nie będzie przyczytano.
17. Ale PAN przy mnie stał i umocnił mię, aby przez mię zupełnie utwierdzone było kazanie, a iżby ie słyszeli wszyscy Poganie, i byłem wyrwany z paszczęki lwiéy.
18. A wyrwie mię Pan z każdego uczynku złego, i zachowa do królestwa swego niebieskiego; któremu chwała na wieki wieków. Amen.
19. Pozdrów Pryszkę, i Akwilę, i dom * Onezyforów. * 2 Tym. 1, 16.
20. Erastus został w Koryncie, a Trofimam zostawił w Milecie chorego.
21. Staray się, abyś przyszedł przed zimą. Pozdrawia cię Eybulus, i Pudens,

dens, i Linus, i Klaudya, i bracia wszyscy.
22. Pan IEzus Chrystus niech będzie z duchem * twoim. Łaska Boża niech będzie z wami. Amen. *Filem.w.25.

Ten list wtóry napisany iest z Rzymu do Tymoteusza, (który był postanowiony pierwszym Biskupem w Efezie,) gdy Paweł powtóre był stawiony przed Cesarza Nerona.

List Swiętego Pawła Apostoła do Tytusa.

ROZDZIAŁ I.

I. Uczy, iakimi bydź maią słudzy Boży 1-9. II. pokazuie, iakoby zamykać usta przeciwnikom 10. 11. III. obyczaie Kreteńczyków gani 12. 13. IV. i Zydów, którzy w powierzchownych obrzędach świętobliwość pokładali 14-15.

Paweł, sługa * Boży i Apostoł IEzusa Chrystusa według wiary wybranych Bożych i znaiomości prawdy, która iest według pobożności, *Rzym. 1, 1.
2. Ku nadziei żywota wiecznego, który obiecał przed czasy * wiekuistymi ten, który nie kłama, Bóg, a obiawił czasów swoich. * Rzym. 16, 25. Efez. 3, 9. Koloss. 1, 26.
3. To słowo swoie przez kazanie, które mi iest zwierzone według rozrządzenia zbawiciela naszego Boga:
4. Tytusowi, własnemu * synowi według spólnéy wiary, łaska,** miłosierdzie i pokóy niech będzie od Boga oyca, i PAna IEzusa Chrystusa, zbawiciela naszego. * 1 Tym. 1, 2. ** Rzym. 1, 7.
5. Dla tegom cię zostawił w Krecie, abyś to, co tam ieszcze zostawa, w rząd dobry wprawił, i postanowił po miastach Starsze, iakomci ia był rozkazał,
6. Ieźli kto iest * bez nagany, mąż iednéy żony, dzieci wierne maiący, któreby nie mogły bydź obwinione w zbytku, albo niepoddane rządowi. * 1 Tym. 3, 2.
7. Albowiem Biskup ma bydź bez nagany, iako * szafarz Boży, nie sam sobie się podobaiący, nie gniewliwy, nie piianica wina, nie bitny, nie szukaiący zysku sprosnego; *1Kor.4,1.
8. Ale gościnny, dobre miłuiący, rostropny, sprawiedliwy, świętobliwy, powściągliwy,
9. Trzymaiący się onéy wiernéy mowy, która iest według nauki, iżby téż mógł napominać nauką zdrową, i tych, którzy się sprzeciwiaią, przekonywać,
II. 10. Albowiem iest wiele rządowi niepoddanych, próżnomownych, i zwodzicielów myśli, a naywięcéy tych, którzy są z obrzeski,
11. Którym trzeba usta zatkać; którzy całe domy podwracaią, ucząc rzeczy niesłusznych dla zysku sprosnego.
III. 12. Powiedział niektóry z nich, własny ich Prorok: Kreteńczycy zawsze są kłamcami, złymi bestyami, brzuchami leniwymi.
13. To świadectwo iest prawdziwe; dla którey przyczyny ostrze ie karz, aby zdrowi byli w wierze,
IV. 14. Nie pilnuiąc Zydowskich * baśni i przykazań ludzi tych, którzy się odwracaią od prawdy. * 1 Tym. 1, 4. r. 4, 7.
15. Wszystkoć czyste * czystym, lecz pokalanym i niewiernym niemasz nic czystego, ale pokalany iest i umysł i sumnienie ich. * Matt. 15, 11. Dzie. 10, 15. Rzym. 14, 20.
16. Udawaią, że Boga znaią; ale uczynkami swymi tego się zapieraią, będąc obrzydłymi i nieposłusznymi, a do wszelkiego dobrego uczynku nie sposobnymi.

ROZDZIAŁ II.

I. Pokazuie Tytusowi, do czegoby starych oboićy płci 1-3. II. i młodych pań 4 5. III. i młodzieńców 6-8. IV. i sług napominać, a iako dobrym przykładem wszystkim świecić miał 9. 10. V. Summa Chrześciaństwa naszego 11-15.

A ty mów, co należy na zdrową naukę.

2. Starcy,

2. Starcy, aby byli trzeźwi, poważni, rostropni, zdrowi w wierze, w miłości, w cierpliwości.

3. Także i stare niewiasty * niech chodzą w ubiorze przystoynym, iako przystoi Swiętym; niech nie będą potwarliwe, nie kochaiące się w wielu wina, poczciwych rzeczy nauczaiące;
* 1 Tym. 2, 9.

II. 4. Aby młodych pań rozumu uczyły, iakoby męże swoie i dziatki miłować miały,

5. A były rostropne, czyste, domu piłne, dobrotliwe, mężom * swym poddane, aby słowo Boże nie było bluźnione. * Efez. 5, 22.

III. 6. Młodzieńce także napominay, aby byli trzeźwi;

7. We wszystkiém samego siebie * wystawiaiąc za wzór dobrych uczynków, maiąc w nauce całość, powagę,
*1Tym.4,12. 1Piotr.5,3.

8. Słowo zdrowe, nienaganione, aby ten, ktoby się sprzeciwił, zawstydzić się musiał, nie maiąc nic, coby o was miał złego mówić.

IV. 9. Sług nauczay, * aby byli poddani panom swoim, we wszystkiém się im podobaiąc, nie odmawiaiąc,
*Efez.6,5. Kol 3,22. 1Piotz.2,18.

10. Niwczém nieoszukiwaiąc, ale we wszystkiém wierność uprzeymą pokazuiąc, aby naukę zbawiciela naszego * Boga we wszystkiém zdobili.
* 1 Tym. 6, 1.

(Lekcya na dzień Pańsk. narodzenia.)

V. 11. Albowiem okazała się łaska Boża, zbawienna wszystkim ludziom,

12. Cwicząca nas, abyśmy odrzekłszy się niepobożności i świeckich pożądliwości, trzeźwie, i sprawiedliwie i pobożnie żyli na tym świecie,

13. Oczekiwaiąc onéy * błogosławionéy nadziei, i obiawienia chwały wielkiego Boga i zbawiciela naszego IEzusa Chrystusa; * Filip. 3, 20.

14. Który dał samego siebie * za nas, aby nas wykupił od wszelkiéy nieprawości, i oczyścił sobie samemu lud własny, gorliwie naśladuiący ** dobrych uczynków.] *Gal.1,4. r.2,20.
**Efez.2,10.

15. To mów i napominay, i strofuy ze wszelką powagą; żaden tobą niechay nie gardzi. * 1 Tym. 4, 12.

ROZDZIAŁ III.

I. Zleca, aby ogołem wszytkich do posłuszeństwa zwierzchności upominał 1. 2. II. przeszłe życie wspominawszy 3-6. III. uczy, aby usprawiedliwienie saméy łasce Bożéy przypisowali 7. 8. IV. a ieźliby kto krnąbrnie temu był odporny, takiego opuszczać 9-15.

Napominay ie, aby zwierzchnościom * i przełożeństwom poddanymi i posłusznymi byli, i aby do każdego dobrego uczynku gotowymi byli;
*Mar.12,17. Rzym.13,1.

2. Nikogo nie lżyli, nie byli zwadliwymi, ale układnymi, okazuiąc wszelką skromność przeciwko wszystkim ludziom.

II. 3. Albowiem i myśmy byli * niekiedy głupimi, upornymi, błądzącymi, służąc pożądliwościom i roskoszom rozmaitym, w złości i w zazdrości mieszkaiąc, przemierzłymi, iedni drugich nienawidzącymi, *1Kor.6,11.
(Lekc. na trzeci dzień narodz. PAńsk.)

4. Ale gdy się okazała dobrotliwość i miłość ku ludziom zbawiciela naszego Boga,

5. Nie z uczynków sprawiedliwości, * którebyśmy my czynili, ale podług miłosierdzia swego zbawił nas przez omycie ** odrodzenia i odnowienia Ducha świętego, * 2 Tym. 1, 9.
** Ian. 3, 5.

6. Którego wylał na nas obficie przez IEzusa Chrystusa, zbawiciela naszego,

III. 7. Abyśmy usprawiedliwieni będąc łaską iego, stali się dziedzicami według nadziei żywota wiecznego.]

8. Wiernać to mowa, a chcę, abyś ty to twierdził, aby się starali, iakoby w dobrych uczynkach przodkowali, którzy uwierzyli Bogu.

IV. 9. A te rzeczy są dobre i ludziom pożyteczne; a głupich * gadek i wyliczania rodzaiów i sporów i swarów zakonnych pohamuy; albowiem są niepożyteczne i próżne. *1Tym.1,4.
r.4,7. 2Tym.2,23.

10. Człowieka Heretyka po pierwszém i wtórém napominaniu strzeż się,

11. Wiedząc, iż takowy iest wywrócony

cony i grzeszy, będąc sam własnym sądem swoim osądzony.

12. Gdy poślę do ciebie Artemana albo Tychyka, staray się, abyś do mnie przyszedł do Nikopolim; bom tam postanowił zimować.

13. Zenasa nauczonego w zakonie, i Apollosa * pilnie odprowadź, aby im na niczém nie schodziło. *Dzie. 18, 24.

14. A niech się uczą i nasi w dobrych* uczynkach przódkować, gdzie tego potrzeba, żeby nie byli nieużytecznymi. * 1 Tym. 6, 18.

15. Pozdrawiaią cię, którzy są ze mną wszyscy. Pozdrów te, którzy nas miłuią w wierze. Łaska * Boża niech będzie ze wszystkimi wami. Amen. * Kol. 4, 18.

Ten list do Tytusa, który był postanowiony pierwszym Biskupem zboru Kreteńskiego, napisany iest z Nikopolu, miasta Macedońskiego.

List Swiętego Pawła Apostoła do Filemona.

ROZDZIAŁ IEDEN.

I. O pewnéy sprawie mówiąc, od Boga ią zaczyna 1 - 7. II. a odsyłaiąc sługę, który był zbieżał od pana, za nim się przyczynia, i o dobrotliwości Chrześciańskiéy piękne nauki podawa 8 - 25.

Paweł, więzień Chrystusa IEzusa, i Tymoteusz brat, Filemonowi miłemu a pomocnikowi naszemu,

2. I Aphi miłéy, i Archyppowi, społecznemu naszemu boiownikowi, i zborowi, który iest w domu twoim.

3. Łaska wam * i poköy niech będzie od Boga, oyca naszego, i PAna IEzusa Chrystusa. * Rzym. 1, 7.

4. Dziękuię * Bogu moiemu, zawsze wzmiankę czyniąc o tobie w modlitwach moich, * Efez. 1, 16. 1 Tess. 1, 2. 2 Tess. 1, 3.

5. Słysząc o miłości * twoiéy i o wierze, którą masz przeciwko PAnu IEzusowi, i przeciwko wszystkim Swiętym; * Efez. 1, 15. Koloss. 1, 4.

6. Aby społeczność wiary twoiéy była skuteczna ku poznaniu wszystkiego dobrego, które w was iest przez Chrystusa IEzusa.

7. Albowiem radość wielką mamy i pociechę z miłości twoiéy, bracie! iż wnętrzności Swiętych są ochłodzone przez cię.

II. 8. Przetoż choć mam wielką bezpieczność w Chrystusie, abymci rozkazał, co przynależy;

9. Iednak dla miłości raczéy proszę, takowym będąc, to iest Paweł stary, a teraz i więzień IEzusa * Chrystusa. * 2 Tym. 1, 8.

10. Proszę cię tedy za synem moim * Onezymem, któregom urodził ** w więzieniu moiém; * Koloss. 4, 9. ** 1 Kor. 4, 15.

11. Który tobie niekiedy był niepożyteczny, ale teraz tobie i mnie bardzo pożyteczny; któregom odesłał.

12. Przetoż go ty iako wnętrzności moie przyimiy.

13. Któregom ia chciał przy sobie zatrzymać, aby * mi posługował zamiast ciebie w więzieniu dla Ewangielii. * Filip. 2, 30.

14. Ale bez * woli twoiéy nie chciałem nic uczynić, aby dobry twóy uczynek nie był iako z przymuszenia, ale z dobréy woli. * 2 Kor. 9, 7.

15. Albowiem snadź dla tego odłączył się był na chwilę od ciebie, abyś go zaś miał wiecznie,

16. Iuż nie iako sługę, ale więcéy niż sługę, to iest brata miłego, zwłaszcza mnie, a iako daleko więcéy tobie i według ciała i w PAnu.

17. Przetoż maszli mię za towarzysza, przyimiy go iako mię.

18. A ieźlić w czém nieprawę, alboć co winien, to mnie przyczytay.

19. Iam Paweł napisał ręką moią, ia nadgrodzę, żeć nie rzekę, iżeś mi i samego siebie winien.

20. Tak, bracie! niech cię w tém użyię w PAnu, ochłodź wnętrzności moie w PAnu.

21. Pewien będąc posłuszeństwa twe-

twego, pisałem ci, wiedząc, że i więcéy, niż mówię, uczynisz.
22. Zaraz mi też i gospodę zgotuy; albowiem spodziewam się, iż wam przez modlitwy wasze darowany będę.
23. Pozdrawiaią cię * Epafras, spółwięzień móy w Chrystusie IEzusie,
* Koloss. 1, 7. r. 4, 12.
24. Marek, Arystarchus, Demas i Łukasz, pomocnicy moi.
25. Łaska PAna naszego IEzusa Chrystusa niech będzie z duchem waszym. Amen.

Ten list do Filemona napisany iest z Rzymu przez Onezyma sługę.

List Swiętego Pawła Apostoła do Zydów.

Rozdział I.

I. Aby naukę Chrystusowę zalecił, nayprzód o osobie iego mówi 1 - 3. II. a przekładaiąc go nad Anioły 4. III. z różnych mieysc pisma S. Bostwa iego dowodzi 5 - 14.

(Lekcya na dzień S. Iana, w trzeci dzień PAńskiego narodzenia.)

Częstokroć i wielą sposobów mawiał niekiedy Bóg oycom przez Proroki;
2. W te dni ostateczne mówił nam przez * syna swego, którego postanowił dziedzicem ** wszystkich rzeczy, przez *** którego i wieki uczynił.
*Ian.8,26. **Ps.2,8. ***Ian.1,3.10. Koloss.1,16.
3. Który będąc iasnością chwały i wyrażeniem * istności iego, i zatrzymywaiąc wszystkie rzeczy słowem mocy swoiéy, oczyścienie ** grzechów naszych przez samego siebie uczyniwszy, usiadł na prawicy *** maiestatu na wysokościach, *2Kor.4,4. **Efez.1,7. ***Zyd.8,1. r.12,2.
II. 4. Tém się zacnieyszym stawszy nad Anioły, czém zacnieysze nad nie odziedziczył imię.
III. 5. Albowiem któremuż kiedy z Aniołów rzekł: Tyś * iest syn móy, iam cię dziś spłodził? I zasię: Ia mu będę ** oycem, a on mnie będzie synem? *Ps.2,7. Dzie.13,33. Zyd.5,5. **2Sam.7,14. 1Kron.22,10. r.28,7.
6. A zasię, gdy wprowadza pierworodnego na okrąg świata, mówi: A niech się mu kłaniaią * wszyscy Aniołowie Boży. * Ps. 97, 7.
7. A zasię o Aniołach mówi: Który Anioły swoie czyni * duchami, a sługi swoie płomieniem ognistym. * Ps. 104, 4.
8. Ale do syna mówi: Stolica twoie, * o Boże! na wieki wieków: laska sprawiedliwości iest laska królestwa twego. *2Sam.7,16. 1Kron.17,14. Ps.45,7.
9. Umiłowałeś sprawiedliwość, a nienawidziałeś nieprawości; przetoż pomazał cię, o Boże! Bóg twóy oleykiem wesela nad uczęstniki twoie.
10. I tyś, PAnie! * na początku ugruntował ziemię, a niebiosa są dziełem rąk twoich. * Ps. 102, 26.
11. Oneć pominą, ale ty zostawasz; a wszystkie iako szata zwiotszeią.
12. A iako odzienie zwiniesz ie, i będą odmienione; ale ty * tenżeś iest, a lata twoie nie ustaną. * Mal. 3, 6.
13. A do któregoż kiedy z Aniołów rzekł: Siądź * po prawicy moiéy, dokąd nie położę nieprzyiaciół twoich podnożkiem nóg twoich? *Ps.110,1. Matt.22,44. Mark.12,36.
14. Izali wszyscy nie są duchami usługuiącymi, którzy na posługę bywaią posłani dla tych, którzy zbawienie odziedziczyć maią?]

Rozdział II.

I. Pokazuie, że nowego zakonu nauki bardziéy przestrzegać mamy niż starego 1 - 8. II. iż Chrystus PAN stał się człowiekiem, umarł i zmartwychwstał 9. 10. III. dla zbawiennego pożytku naszego 11 - 18.

Przetoż musimy tém pilniéy przestrzegać tego, cośmy słyszeli, byśmy snadź nie przeciekli.

2. Bo ponieważ przez Anioły mówione słowo było pewne, a każde przestępstwo i nieposłuszeństwo wzięło sprawiedliwą zapłatę pomsty;
3. Iakoż my ucieczemy, ieźli zaniedbamy tak wielkiego zbawienia, które wziąwszy początek opowiadania przez samego PAna od tych, którzy go słyszeli, nam iest potwierdzone?
4. Którym i Bóg świadectwo wydawał przez znamiona i cuda i rozliczne mocy i przez udzielanie Ducha świętego według woli swoiéy.
5. Albowiem nie Aniołom poddał świat przyszły, o którym mówimy.
6. A świadczył ktoś na niektórém mieyscu, mówiąc: Cóż iest * człowiek, iż nań pamiętasz, albo syn człowieczy, iż go nawiedzasz?
* Iob. 7, 17. Ps. 8, 5.
7. Na małą chwilę mnieyszym uczyniłeś go od Aniołów, chwałą i czcią ukoronowałeś go, i postanowiłeś go nad uczynkami rąk twoich,
8. Wszystkoś poddał pod nogi iego. * A poddawszy mu wszystko, nic nie zostawił, coby mu poddanego nie było; lecz teraz ieszcze nie widziemy, aby mu wszystko poddano było.
* Ps. 8, 7. Matt. 28, 18.
II. 9. Ale tego, który na małą chwilę mnieyszym stał się od Aniołów, IEzusa widziemy przez ucierpienie śmierci chwałą i czcią ukoronowanego, aby z łaski Bożey za wszystkie śmierci skosztował. * Filip. 2, 8. 9.
10. Albowiem należało na tego, dla * którego iest wszystko, i przez którego iest wszystko, aby wiele synów do chwały przywodząc, wodza ** zbawienia ich przez ucierpienie *** doskonałym uczynił. *Przyp.16,4. Rzym.11,36. **Dzie.3,15. ***Łuk.24,26.
III. 11. Bo ten, który poświąca, i ci, którzy bywaią poświęceni, z iednego są wszyscy, dla którey przyczyny nie wstyda się, ich bracią nazywać,
12. Mówiąc: Opowiem imię twoie * braci moiéy, w pośrzodku zgromadzenia śpiéwać ci będę. *Ps.22,23.
13. I zasię: Ia w nim * dufać będę; a zasię: Oto ia i dzieci, ** które mi dał ** Bóg. *2Sam.22,3. Ps.18,3. **Izai.8,18. ***Ian.17,6.9.
14. Ponieważ tedy dzieci społeczność maią ciała i krwi, i on także stał się ich uczęstnikiem, aby przez * śmierć zniszczył ** tego, który miał władzą śmierci, to iest diabła, *Ozeasz.13,14. **1Ian.3,8.
15. A iżby wyswobodził te, którzy dla boiaźni śmierci po wszystek czas żywota podlegli byli niewoli.
16. Bo zaiste nigdzie nie przyiął Aniołów, ale nasienie Abrahamowe przyiął.
17. Żkąd miał bydź we wszystkiém podobny braciom, aby był * miłosiernym i wiernym naywyższym Kapłanem w tém, co się u Boga na ubłaganie za grzechy ludzkie dziać miało.
*Zyd.4,15. Zyd.5,1.
18. Albowiem że sam * cierpiał, będąc kuszony, może tych, którzy są w pokusach, ratować. *Zyd.5,2.

ROZDZIAŁ III.

I. Moyżesz mnieyszy od Chrystusa PAna 1 - 4. II. tak iako mnieyszy iest sługa od pana swego 5. 6. III. upominania i pogrożki z świadectwa Dawidowego 7. IV. ieźliby kto odpornym był 8 - 11. V. albo ku posłuszeństwu leniwym, aby tego zaniechał 12 - 19.

Przetoż, bracia święci, * powołania niebieskiego uczęstnicy! obaczcie ** Apostoła i naywyższego Kapłana wyznania naszego, Chrystusa IEzusa, *1Piotr.1,15. **Zyd.2,1.
2. Wiernego temu, który go postanowił, iako i Moyżesz był * we wszystkim domu iego. * 4 Moy. 12, 7.
3. Albowiem tém większéy chwały ten nad Moyżesza godzien, im większą cześć ma budownik domu, niżeli sam * dom. * Zach. 6, 13.
4. Bo każdy dom bywa budowany od kogo; ale który wszystkie * rzeczy zbudował, Bóg iest. * 2 Kor. 5, 5. Efez. 2, 10.
II. 5. A byłci * Moyżesz wierny we wszystkim domu iego, iako sługa, na ** świadectwo tego, co potém miało bydź mówiono. * 4 Moy. 12. 7. ** 5 Moy. 18, 15. 18.
6. Ale Chrystus iako syn nad domem swoim panuie, którego domem * my iesteśmy, ieźli tylko tę pewną ufność

i tę

i tę chwałę nadziei aż do końca stateczną zachowamy. * 1 Piotr. 2, 5.
III 7. Przetoż iako mówi Duch święty: Dziś, ieżlibyście głos iego * usłyszeli, * Ps. 95, 8. Żyd. 4, 7.
IV. 8. Nie zatwardzaycież serc waszych, iako * w rozdrażnieniu, w dzień onego pokuszenia na puszczy, * 2 Moy. 17, 7.
9. Gdzie mię kusili oycowie wasi, i doświadczali mię, i widzieli sprawy moie przez czterdzieści lat.
10. Dla tegom się rozgniewał na ten naród i rzekłem: Ci zawsze błądzą sercem, a oni nie poznawaią dróg moich.
11. Iakom przysiągł * w gniewie moim, że nie wnidą do odpoczynienia moiego. *4Moy.14,23. 5Moy.1,35. Żyd.4,3.5.
V. 12. Patrzcież, bracia! by snadź nie było w którym z was serce złe i niewierne, któreby odstępowało od Boga żywego;
13. Ale napominaycie iedni * drugie na każdy dzień, póki się Dziś nazywa, aby kto z was nie był zatwardzony oszukaniem grzechu. * 1 Tess. 5, 11. Żyd. 10, 25.
14. Albowiem staliśmy się * uczęstnikami Chrystusa, ieżliże tylko początek tego gruntu aż do końca ** stateczny zachowamy. * Rzym. 8, 17. ** Żyd. 11, 1.
15. Przetoż póki bywa rzeczono: Dziś, * ieżlibyście głos iego usłyszeli, nie zatwardzaycież serc waszych, iako w oném rozdrażnieniu. * Ps. 95, 7. 8. Żyd. 3, 7.
16. Albowiem niektórzy usłyszawszy, rozdraźnili PAna, ale nie wszyscy, którzy byli wyszli z Egiptu przez Moyżesza.
17. A na któreż się gniewał przez czterdzieści lat? Izali nie na te, którzy grzeszyli, których ciała * poległy na puszczy? * 4 Moy. 14, 37. r. 16, 40. 1 Kor. 10, 5.
18. A którymże * przysiągł, że nie mieli wniść do odpoczynienia iego? Aza nie tym, którzy byli nieposłusznymi? * 4 Moy. 14, 28.
19. I widziemy, iż tam nie mogli wniść dla niedowiarstwa.

Rozdział IV.

I. Do groźby przydawa Żydom upominanie, by snadź iako ich oycowie odpoczynienia zgotowanego nie utracili 1-10. II. ale aby się o to, iakoby do niego weszli, pilnie starali 11-13. III. A zatym mówi o kapłaństwie Chrystusowém 14-16.

Bóymyż się tedy, aby snadź zaniedbawszy obietnicy o weyściu do odpoczynienia iego, nie zdał się kto z was bydź upośledzony.
2. Albowiem i nam zwiastowana iest Ewangielia iako i onym; ale im nie pomogło słowo, które słyszeli, przeto iż nie było złączone z wiarą tych, którzy słyszeli.
3. Albowiem wnidziemy do odpoczynienia, którzyśmy uwierzyli, iako powiedział: Przetożem przysiągł * w gniewie moim, że nie wnidą do odpoczynienia moiego; choć dokonane są dzieła Boże od założenia świata. * Ps. 95, 11. Żyd. 3, 11.
4. Albowiem tak powiedział na iedném mieyscu o siódmym dniu: I odpoczynął Bóg dnia siódmego od wszystkich spraw swoich. * 1 Moy. 2, 2. 2 Moy. 20, 11.
5. A tu zasię; * Że nie wnidą do odpoczynienia mego. * 4 Moy. 14, 30.
6. Ponieważ tedy to zostawa, że niektórzy wchodzą do niego, a ci, którym pierwey zwiastowano, nie weszli dla niedowiarstwa,
7. Zasię naznacza dzień niektóry: Dziś, mówiąc * przez Dawida po tak długim czasie (iako powiedziano:) Dziś, ieżlibyscie głoś iego usłyszeli, nie zatwardzaycież serc waszych. * Ps. 95, 7. Żyd. 3, 7.
8. Albowiem ieżliby im Iozue odpoczynienie sprawił, nie mówił by był potym o inszym dniu.
9. A tak zostawa ieszcze odpoczynienie ludowi Bożemu.
10. Albowiem ktokolwiek * wszedł do odpoczynienia iego, i on także odpoczynął od spraw swoich, iako i Bóg od swoich. * Obiaw. 14, 13.
II. 11. Staraymyż się tedy, abyśmy weszli do onego odpoczynienia, żeby kto nie wpadł w tenże przykład niedowiarstwa.

12. Boć

12. Boć żywe iest słowo Boże, i skuteczne, i przeraźliwsze nad wszelki * miecz po obu stronach ostry, i przenikaiące aż do rozdzielenia i duszy i ducha, i stawów, i śpików, i rozeznawaiące myśli i zdania serdeczne.
* Izai. 49, 2.

13. A niemasz żadnego * stworzenia, któreby nie było iawne przed obliczem iego; owszem wszystkie rzeczy obnażone są i odkryte oczom tego, o którym mówimy. * Ier. 23, 23. 24.

III. 14. Przetoż maiąc naywyższego * Kapłana wielkiego, który przeniknął ** niebiosa, IEzusa, syna Bożego, trzymaymyż się tego *** wyznania.
*Żyd.6,20. **Żyd.9,24. ***Żyd.3,1.

15. Albowiem nie mamy naywyższego Kapłana, któryby nie mógł * z nami cierpieć krewkości naszych, lecz skuszonego we wszystkiém na podobieństwo nas, oprócz grzechu.
* Żyd. 2, 18.

16. Przystąpmyż tedy z dufnością do tronu łaski, abyśmy dostąpili miłosierdzia, i łaskę znaleźli ku pomocy czasu przygodnego.

Rozdział V.

I. Naywyższego Kapłana urząd 1-5. II. Chrystus nam od Boga postanowiony naywyższym Kapłanem 6. III. a on to, co mu właśnie należało, prawdziwie odprawił 7-14.

Albowiem każdy naywyższy Kapłan z ludzi wzięty za ludzie bywa postanowiony w tych rzeczach, które do Boga należą, to iest, aby ofiarował dary, i ofiary za grzechy.

2. Któryby mógł, iako przystoi, użalić się nieumieiętnych i błądzących, będący sam obłożony krewkością.

3. A dla téy iest powinien, iako za lud, tak i sam za się * ofiarować za grzechy. * 3 Moy. 16, 3. 4.

4. A nikt sobie téy czci nie bierze, tylko ten, który bywa powołany od Boga, iako * i Aaron. *2Moy.28,1. 1Kron.23,13.

5. Tak i Chrystus nie sam sobie téy czci przywłaszczył, aby się stał naywyższym Kapłanem; ale ten, który mu rzekł: Syn móy * iesteś ty, iam cię dziś spłodził. *Ps.2,7. Żyd.1,5.

II. 6. Iako i na inszém mieyscu mówi: Tyś iest * Kapłanem na wieki według porządku Melchysedekowego.
*Ps.110,4. Żyd.7,17.

III. 7. Który za dni ciała swego modlitwy i unizone * prozby do tego, który go mógł zachować od śmierci, z wołaniem wielkiém i ze łzami ofiarował, i wysłuchany iest dla uczciwości. *Matt.27,46. Mark.14,36. Łuk.22,44. Ian.12,27.

8. A choć był synem Bożym, wszakże z tego, co cierpiał, * nauczył się posłuszeństwa. * Filip. 2, 8.

9. A tak doskonałym będąc, stał się wszystkim sobie posłusznym przyczyną zbawienia wiecznego,

10. Nazwany będąc od Boga Kapłanem naywyższym według porządku Melchysedekowego.

11. O którym wieleby się miało mówić, i trudnych rzeczy do wyłożenia; aleście się wy stali * leniwi ku słuchaniu. * Ian. 16, 12.

12. Albowiem maiąc bydź Nauczycielami względem czasu, zasię potrzebuiecie, aby was uczono, które są pierwsze początki mów Bożych, i staliście się iako mleka potrzebuiący, a nie twardego pokarmu.

13. Bo każdy, co się tylko mlekiem karmi, ten nie iest powiadomy mowy sprawiedliwości; (gdyż iest * niemowiątkiem.) * 1 Kor. 3, 1. 2.

14. Aleć doskonałym należy twardy pokarm, to iest tym, którzy przez przyzwyczaienie maią zmysły wyćwiczone * ku rozeznaniu dobrego i złego. * Izai. 7, 15. 16.

Rozdział VI.

I. Duchowne lenistwo Żydów strofuie 1-3. II. srogą pomstę odstępuiącym od prawdy Bożéy opowiada 4-6. III. do pilnéy służby Bożéy upomina 7-12. IV. przykład Abrahamów przypomina 13-16. V. wiarę na słowie Bożém polegaiącą 17. 18. VI. do kotwicy przyrównywa 19. 20.

Przetoż zaniechawszy początecznych nauk o Chrystusie, mieymy się ku doskonałości, nie znowu zakładaiąc grunty pokuty od uczynków martwych, i wiary w Boga,

2. Nau-

2. Nauki o chrzcie i o wkładaniu rąk i o powstaniu umarłych i o sądzie wiecznym;
3. A to uczyniemy, ieźli tylko Bóg dopuści. *Dzie.18,21. 1Kor.4,19.
II. 4. Albowiem * nie można iest, aby ci, którzy są raz oświeceni, i skosztowali daru niebieskiego, i uczęstnikami się stali Ducha świętego,
*Matt.12,31. Zyd.10,26. 2Piotr.2,20.
5. Skosztowali też dobrego słowa Bożego, i mocy przyszłego wieku,
6. Gdyby odpadli, aby się zaś odnowili ku pokucie, iako ci, którzy sobie znowu krzyżuią syna Bożego, i iawnie go sromocą.
III. 7. Albowiem ziemia, która często na się przychodzący deszcz piie, i rodzi ziele przygodne tym, którzy ią sprawuią, bierze błogosławieństwo od Boga;
8. Lecz która przynosi ciernie i osty, odrzucona iest i * bliska przeklęctwa, która na koniec bywa spalona.
* Matt. 21, 19.
9. A wszakże, naymileysi! pewniśmy o was coś lepszego i zbawienia bliższego, chociaż tak mówimy.
10. Albowiem nie iest Bóg niesprawiedliwy, aby zapamiętał pracy waszéy i pracowitéy miłości, którąście okazali ku imieniu iego, gdyście służyli Swiętym i ieszcze służycie.
11. A żądamy, aby każdy z was toż staranie pokazował ku nabyciu zupełnéy nadziei aż do końca,
12. Abyście nie byli gnuśnymi, ale naśladowcami tych, którzy przez wiarę i cierpliwość odziedziczyli obietnicę.
IV. 13. Albowiem Bóg obietnicę czyniąc Abrahamowi, gdy nie miał przez kogo większego przysiąc, przysiągł * przez siebie samego, *1Moy.22,16. Ps.105,9. Łuk.1,73.
14. Mówiąc: Zaiste błogosławiąc * błogosławić ci będę, i rozmnażaiąc rozmnożę cię. *1Moy.12,3. r.17,4. r.22,17.
15. A tak długo czekaiąc, dostąpił obietnicy.
16. Ludzieć w prawdzie przez większego przysięgaią, a przysięgą, która się dzieie ku dotwierdzeniu, iest między nimi końcem wszystkich sporów.
V. 17. Dla tego téż Bóg chcąc dostatecznie okazać dziedzicom obietnicy nieodmienność rady swoiéy, uczynił na to * przysięgę, * 1 Moy. 22, 17.
18. Abyśmy przez dwie rzeczy nieodmienne (w których niemożna, aby Bóg kłamał,) warowną pociechę mieli, my, którzyśmy się uciekli ku otrzymaniu wystawionéy nadziei,
VI. 19. Którą mamy iako kotwicę duszy, i bezpieczną, i pewną, i wchodzącą aż wewnątrz za zasłonę,
20. Gdzie przewodnik dla nas wszedł Iezus, stawszy się według porządku Melchysedekowego naywyższym Kapłanem na wieki.

Rozdział VII.

I. Co potrzeba uważać w Melchysedeku 1-14. II. w czém mu podobny iest Chrystus 15-19. III. czemu zakon Ewangielii ustępować ma 20-28.

Albowiem ten * Melchysedek był Król Salem, Kapłan Boga naywyższego, który zaszedł drogę Abrahamowi, gdy się wracał od porażki Królów, i błogosławił mu.
* 1 Moy. 14, 18.
2. Któremu i dziesięciny ze wszystkiego udzielił Abraham; który nayprzód wykłada się Król sprawiedliwości, potym też Król Salem, co iest, Król pokoiu.
3. Bez oyca, bez matki, bez rodu, ani początku dni, ani końca żywota nie maiąc, ale przypodobany będąc synowi Bożemu, zostawa Kapłanem na wieki.
4. Obaczcież tedy, iako wielki ten był, któremu też dziesięcinę z łupów dał Abraham Patryarcha.
5. A ci, którzy są z synów Lewiego, * urząd kapłański przyimuiący, rozkazanie maią, aby brali dziesięcinę od ludu według zakonu, to iest, od braci swoiéy, choć wyszli z biódr Abrahamowych. *4Moy.18,21. 5Moy.18,1.
6. Ale ten, którego rod nie iest policzytany między nimi, dziesięcinę * wziął od Abrahama, i temu, który miał obietnicę, błogosławił.
* 1 Moy. 14, 20.
7. A bez wszelkiego sporu mnieyszy

szy od większego błogosławieństwo bierze.

8. A tuć dziesięciny biorą ludzie, którzy umieraią; tam zasię on, o którym świadczono, iż żyie.

9. A iż tak rzekę, i sam Lewi, który dziesięciny bierze, dał w Abrahamie dziesięcinę.

10. Albowiem ieszcze był w biodrach oycowskich, gdy wyszedł przeciwko niemu Melchysedek.

11. A przetoż byłali doskonałość przez kapłaństwo Lewitskie, (gdyż za niego wydany iest zakon ludowi.) iakaż tego ieszcze była potrzeba, aby inszy Kapłan według porządku Melchysedekowego powstał, a nie był * według porządku Aaronowego mianowany? * Zyd. 5, 10.

12. A ponieważ kapłaństwo iest przeniesione, musi też i zakon przeniesiony bydź.

13. Bo ten, o którym się to mówi, inszego iest pokolenia, z którego żaden nie służył ołtarzowi.

14. Albowiem iawna iest, iż z pokolenia Iudowego * poszedł PAn nasz, o którém pokoleniu nic z strony kapłaństwa nie mówił Moyżesz.
*1M.49,8.10.11. Matt.2,6. Obiaw.5,5.

II. 15. Owszem obficie to ieszcze i z tego iawna iest, iż powstał inszy Kapłan według porządku Melchysedekowego,

16. Który się stał nie według zakonu przykazania cielesnego, ale według mocy żywota nieskazitelnego.

17. Albowiem tak świadczy: Tyś iest * Kapłanem na wieki według porządku Melchysedekowego.
* Ps. 110, 4. Zyd. 5, 6.

18. Bo się stało * zniesienie onego przyszłego przykazania dla słabości iego i niepożytku. * Gal. 4, 9

19. Bo niczego do doskonałości nie przywiodł zakon; ale na mieysce iego wprowadzona iest lepsza nadzieia, przez którą * się przybliżamy do Boga, * Efez. 2, 18.

III. 20. A to i względem tego, że nie bez przysięgi iest wprowadzona.

21. Boć się oni bez przysięgi Kapłanami stawali, a ten z przysięgą przez tego, który rzekł do niego: Przysiągł * Pan, a nie będzie tego żałował: Tyś iest Kapłanem na wieki według porządku Melchysedekowego.
* Ps. 110, 4.

22. Tak dalece lepszego * przymierza stał się rękoymią IEzus. *Zyd.8,6.

23. Więc też onych wiele bywało Kapłanów dla tego, iż im śmierć nie dopuściłą, zawsze trwać.

24. Ale ten, iż na wieki zostawa, wieczne ma kapłaństwo,

25. Przetoż i doskonale zbawić może te, którzy przezeń przystępuią do Boga, zawsze żyiąc, aby * orędował za nimi. *Rzym.8,34. 1Ian.2,1.2.

26. Takiegoć * zaiste przystało nam mieć naywyższego Kapłana, świętego, niewinnego, niepokalanego, odłączonego ** od grzeszników, i któryby się stał wyższy nad niebiosa;
* Zyd. 4, 14. 15. ** 1 Piotr. 2, 22.

27. Któryby nie potrzebował na każdy * dzień, iako oni naywyżsi Kapłani, pierwey za swoie grzechy własne ofiar sprawować, a potym za ludzkie; bo to uczynił raz samego siebie ofiarowawszy. *3Moy.9,8. r.16,6. Zyd.5,3.

28. Albowiem zakon ludzie * podległe krewkości stanowił za naywyższe Kapłany; ale słowo przysięgi, które się stało po zakonie, postanowiło syna Bożego ** doskonałego na wieki.
*Zyd.5,1.2. **Zyd.2,10. r.5,9.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Aby tém pewniey zniesienia ceremonii zakonnych dowiodł 1-4. II. przypomina, że dla tego były dostanowione, aby niebieskiemu przybytkowi służyły 5-7. III. Z Ieremiasza 8-12. IV. pokazuie, że stary testament poprawy potrzebował 13.

Ale summa tego, co się mówi, ta iest: Iż takiego mamy naywyższego Kapłana, który usiadł na prawicy stolicy wielmożności na niebiesiech;
*Mark.16,19. Zyd.1,3. r.12,2.

2. Sługą będąc świątnicy, a prawdziwego onego przybytku, który Pan zbudował, a nie człowiek.

3. Albowiem każdy naywyższy Kapłan ku ofiarowaniu darów i ofiar bywa postanowiony, zkąd potrzeba było, aby i ten miał, coby ofiarował.

4. Bo gdyby był na ziemi, nie byłby Kapłanem, pókiby zostawali oni Kapłani, którzy według zakonu dary ofiaruią,

II. 5. Którzy służą kształtowi * i cieniowi rzeczy niebieskich, iako Moyżeszowi od Boga powiedziano było, gdy miał dokończyć przybytku: Patrzayże, (mówi,) abyś ** uczynił wszystko według kształtu, któryć iest okazany na tey górze. *Kol.2,17. **2Moy.25,40. Dzie.7,44.

6. Ale teraz nasz Kapłan tém zacnieyszego urzędu dostąpił, im iest pośrzednikiem lepszego * przymierza, które lepszemi obietnicami iest utwierdzone. * Zyd. 9, 15.

7. Bo gdyby ono pierwsze było bez przygany, tedyćby wtóremu nie szukano mieysca.

III. 8. Albowiem ganiąc Zydy, * mówi: Oto, dni idą, mówi Pan, gdy uczynię z domem Izraelskim i z domem Iudskim przymierze nowe, *Ier.31,31. r.32,37. Rzym.11,27. Zyd.10,16.

9. Nie według przymierza, * którem uczynił z oycami ich w dzień, któregom ie uiął za rękę ich, abym ie wywiódł z ziemi Egipskiéy; albowiem oni nie zostali w tém przymierzu moiém, a Iam ich zaniedbał, mowi Pan. * 2 Moy. 19, 5.

10. Przetoż toć iest przymierze, * które postanowię z domem Izraelskim po tych dniach, mówi Pan: Dam prawa moie w myśl ich, i na sercach ich napiszę ie, i będę ** Bogiem ich, a oni będą ludem moim. *Ier.31,33. Ezech.11,20. **Zach.8,8. 2Kor.6,16. Obiaw.21,3.

11. I nie będzie uczył żaden bliźniego swego, i żaden brata swego, mówiąc: Poznay PAna; albowiem wszyscy mię poznaią, od naymnieyszego z nich aż do naywiększego z nich.

12. Bo miłościw będę nieprawościom ich, a grzechów ich i nieprawości ich nie wspomnię więcéy.

IV. 13. A gdy mówi: Nowe; pierwsze czyni wiotchém; a to, co wiotszeie i zstarzeie się, bliskie iest zniszczenia.

Rozdział IX.

I. Postanowienie przybytku 1 - 9. II. i obrzędy zakonne do prawdy w Chrystusie okazanéy stosuiąc 10 - 14. III. zamyka, iż nam więcéy żadnego inszego Kapłana nie potrzeba 15 - 23. IV. gdyż sam Chrystus w nowym testamencie ten urząd wykonywa 24-28.

A miałoć i * pierwsze ono przymierze ustawy około służby Bożéy i świątnicę świecką. * 2 Moy. 25, 8.

2. Albowiem sprawiony * był przybytek pierwszy, w którym był świécznik, i stół, i pokładne ** chleby, który zwano świątnicą. *2Moy.26,1. r.36,8. **2Moy.35,13.

3. A za drugą zasłoną był przybytek, który zwano * świątnicą nayświętszą, *2Moy.26,33.

4. Maiąc złotą kadzilnicę, i skrzynię * przymierza zewsząd złotem powleczoną, w któréy było ** wiadro złote, maiące w sobie mannę, i laska Aaronowa, która była zakwitnęła, i *** tablice przymierza. *2Moy.25,10. **2M.16,33. 4M.17,10. ***5M.10,1. 1Król.8,9. 2Kron.5,10.

5. A nad skrzynią byli * Cherubinowie chwały, którzy zacieniali ubłagalnią, o których rzeczach teraz nie potrzeba mówić o każdéy z osobna. * 2 Moy. 25, 18.

6. A to gdy tak przygotowano, do pierwszego przybytku zawsze * wchodzą Kapłani, służby Boże odprawuiąc; * 4 Moy. 18, 3. seqq.

7. Ale do drugiego raz * w rok sam naywyższy Kapłan, nie bez krwi, którą ofiaruie sam za ** się i za ludzkie niewiadomości. *2Moy.30,10. 3Moy.16,2. **Zyd.7,27.

8. Przez co dawa znać Duch święty, iż * ieszcze nie była obiawiona droga do świątnicy, póki ieszcze trwał pierwszy przybytek, * Ian. 14, 6.

9. Który był wzorem na ten teraźnieyszy czas, w którym dary i ofiary bywaią ofiarowane, które nie mogą w sumnieniu doskonałym * uczynić tego, co służbę Bożą odprawuie; * Zyd. 7, 19. r. 10, 1. 4.

II. 10. Tylko w pokarmach i w napoiach i w różnych omywaniach i w usta-

ustawach cielesnych aż do czasu na-
prawienia włożone były.

(Lekcya na niedz. białą.)

11. Ale Chrystus przyszedłszy, *
naywyższy Kapłan przy-
szłych dóbr, przez większy i dosko-
nalszy przybytek, nie ręką zbudowa-
ny, to iest, nie tego budynku;
* Zyd. 3, 1.

12. Ani przez krew kozłów i cielców,
ale przez własną * krew swoię wszedł
raz do świątnicy, znalazłszy wieczne
odkupienie. * Zyd. 10, 12.

13. Albowiem ieźli krew wołów * i
kozłów i popiół iałowicy pokrapiaią-
cy splugawione poświąca ku oczy-
szczeniu ciała; * 3 Moy. 16, 14.

14. Iakoż daleko więcéy * krew
Chrystusowa, który przez Ducha wie-
cznego samego siebie ofiarował niena-
ganionym Bogu, oczyści sumnienie
wasze od uczynków martwych ku
służeniu Bogu ** żywemu? *1Piotr.
1,19. 1Ian.1,7. **Łuk.1,74. Rzym.6,13.

III. 15. I dla tego iest nowego testa-
mentu pośrzednikiem, aby, gdyby *
śmierć nastąpiła na odkupienie onych
występków, które były pod pier-
wszym testamentem, ci, którzy są
powołani, wzięli obietnicę wieczne-
go dziedzictwa.] * Rzym. 5, 6.

16. Albowiem gdzie iest testament,
potrzeba, aby śmierć nastąpiła tego,
który czyni testament.

17. Bo testament * tych, którzy
zmarli, zmocny iest, gdyż ieszcze
nie iest ważny, póki żyw ten, co te-
stament uczynił. * Gal. 3, 15.

18. Zkąd ani on pierwszy testament
bez krwi nie był poświęcony.

19. Albowiem gdy * Moyżesz wszy-
stko przykazanie według zakonu opo-
wiedział wszystkiemu ludowi, wzią-
wszy krew cielców i kozłów z wodą
i z wełną szarłatową i z hyzopem, i sa-
me księgi i lud wszystek pokropił,
* 2 Moy. 24, 5. 6.

20. Mówiąc: Tać iest * krew przy-
mierza, które wam Bóg przykazał.
* 2 Moy. 24, 8.

21. Do tego i przybytek i wszystko
naczynie do służby Bożéy należące
krwią także * pokropił. *2Moy.40,9.
3Moy.16,14. 4Moy.7,1.

22. A niemal wszystko według zako-
nu * krwią oczyściono bywa, a bez
rozlania krwi nie bywa odpuszczenie
grzechów. * 3 Moy. 17, 11.

23. A tak potrzeba było, aby kształty
onych rzeczy, które są na niebie, temi
rzeczami były oczyścione, a same rze-
czy niebieskie lepszemi ofiarami, ni-
żeli te.

IV. 24. Albowiem Chrystus nie wszedł
do świątnicy ręką uczynionéy, któ-
raby była wizerunkiem prawdziwéy, a-
le do samego nieba, * aby się teraz o-
kazował przed oblicznością Bożą za
nami. * Rzym. 8, 34.

25. A nie iżby ofiarował samego sie-
bie, iako naywyższy * Kapłan wcho-
dzi do świątnicy co rok ze krwią cu-
dzą; * 2 Moy. 30, 10.

26. (Bo inaczéy musiałby był czę-
stokroć cierpieć od początku świata,)
lecz teraz * przy skończeniu wieków
raz obiawiony iest ku zgładzeniu
grzechu przez ofiarowanie samego
siebie. * 1 Kor. 10, 11.

27. A iako postanowiono ludziom,
raz * umrzeć, a potym ** będzie sąd;
*1Moy.2,17. Iob.30,23. Syr.14,18.
**Iob.19,29. Ps.7,9.

28. Tak i Chrystus, * raz będąc ofia-
rowany na zgładzenie wielu grze-
chów, drugi raz się bez grzechu o-
każe tym, którzy go oczekiwaią ** ku
zbawieniu. *Rzym.5,6.8.
1Piotr.3,18. **Filip.3,20.

ROZDZIAŁ X.

I. Niedoskonałość ofiar zakonnych,
iż na każdy rok powtarzane były 1-4.
II. Chrystusowa ofiara iedyna wieczna
5. III. Dawidowe o tém świadectwo
6-23. IV. Surowa groźba tym, któ-
rzyby Chrystusowę łaskę odrzucili 29-
35. V. cierpliwość 36. 37. VI. z wia-
ry pochodząca zalecona 38. 39.

Albowiem zakon maiąc * cień przy-
szłych dobr, a nie sam obraz rze-
czy, iednakiemiż ofiarami, które na
każdy rok ustawicznie ofiaruią, nigdy
nie może tych, którzy do nich przy-
stępuią, doskonałymi uczynić.
*Koloss.2,16.17.

2. Bo inaczéy przestanoby ich było
ofiarować, przeto, żeby iuż nie mieli
za-

żadnego sumnienia o grzechy ci, któ-
rzy ofiaruią, będąc raz oczyścieni.
3. Ale przy tych ofiarach dzieie się
przypominanie grzechów na każdy
rok.
4. Albowiem nie można rzecz, aby
krew * wołów i kozłów miała gładzić
grzechy. * 3 Moy. 16, 14.
II. 5. Przetoż wchodząc na świat, mó-
wi: Ofiary i obiaty * nie chciałeś, aleś
mi ciało sposobił. * Ps. 40, 7. 8.
III. 6. Całopalenia i ofiary za grzech
nie upodobałyć się.
7. Tedym rzekł: Oto idę, (na począ-
tku ksiąg napisano * o mnie,) abym
czynił, o Boże! wolą twoię.
* Ian. 5, 46.
8. Powiedziawszy wyżéy: Ześ ofia-
ry i obiaty i całopalenia i ofiary za
grzech nie chciał, ani sobie upodobał,
(które według zakonu bywaią ofiaro-
wane.)
9. Tedy rzekł: Oto idę, abym czynił,
o Boże! wolą twoię; znosi pierwsze,
aby wtóre postanowił.
10. Przez którą wolą iesteśmy po-
święceni przez ofiarę ciała IEzusa
Chrystusa raz uczynioną.
11. A wszelki Kapłan stoi na każdy
dzień, służbę Bożą odprawuiąc, a ie-
dnakież ofiary częstokroć ofiaruiąc,
które nigdy grzechów zgładzić nie
mogą.
12. Lecz ten iednę ofiarę ofiarowa-
wszy za grzechy, na wieki siedzi * na
prawicy Bożéy, * Mark. 16, 19.
Dzie. 2, 33. Zyd. 1, 3.
13. Na koniec oczekiwaiąc, ażby po-
łożeni * byli nieprzyiaciele iego pod-
nożkiem nóg iego. * Ps. 110, 1.
Zyd. 1, 13.
14. Albowiem iedną ofiarą doskona-
łymi uczynił na wieki te, którzy by-
waią poświęceni.
15. A świadczy nam to i sam Duch
święty; albowiem powiedziawszy
pierwéy:
16. Toć iest przymierze, które * po-
stanowię z nimi po onych dniach, mó-
wi PAn: Dam prawa moie do serca
ich, a na myślach ich napiszę ie,
*Ier.31,33. Rzym.11,27. Zyd.8,8.10.
17. A * grzechów ich i nieprawości
ich nie wspomnię więcéy; *Ier.31,34.
18. A gdzieć iest odpuszczenie ich,
iużci więcéy ofiary nie potrzeba za
grzech.
19. Maiąc tedy, bracia! * wolność, **
wniść do świątnicy przez krew IEzu-
sowę, *1Ian.2,28. **Rzym.5,2.
20. (Drogą nową i żywą, którą nam
poświęcił przez zasłonę, to iest, przez
ciało swoie.)
21. I * Kapłana wielkiego nad do-
mem Bożym; * Zyd. 4, 14. 16.
22. Przystąpmyż z * prawdziwém
sercem w zupełności wiary, maiąc **
oczyścione serca od sumnienia złego,
*Efez.3,12. Zyd.4,16. **Zyd.13,18.
23. I * omyte ciało wodą czystą, trzy-
maymy wyznanie nadziei niechwieią-
ce się; (boć wierny iest ten, który o-
biecał;) * Ezech. 36, 25.
24. I przypatruymy się iedni drugim
ku * pobudzaniu się do miłości i do
dobrych uczynków, *Ian.13,34.
25. Nie opuszczaiąc społecznego zgro-
madzenia naszego, iako niektórzy o-
byczay maią, ale napominaiąc iedni
drugich, a to tém więcéy, czém wię-
céy widzicie, iż się on dzień * przy-
bliża. * 1 Ian. 2, 18.
26. Albowiem ieźlibyśmy * dobro-
wolnie grzeszyli po wzięciu znaiomo-
ści prawdy, nie zostawałaby iuż ofia-
ra za grzechy, *4Moy.15,30.
27. Ale straszliwe * nieiakie oczeki-
wanie sądu, i zapalenie ognia, który
pożrzeć ma przeciwniki. *Ezech.36,5.
28. Ktoby odrzucił zakon * Moyże-
szów, bez miłosierdzia za świade-
ctwem ** dwu albo trzech *** umiera.
*5Moy.17,2.5. **Matt.18,16. Ian.8,17.
2Kor.13,1. ***5Moy.19,15.
IV. 29. Co się wam * zda? Iakoż sroż-
szego karania godzien iest ten, ktoby
syna Bożego podeptał, i krew * przy-
mierza, przez którą był poświęcony,
za pospolitą miał, i Ducha łaski ze-
lżył? *Zyd.12,25. **1Kor.11,25.
30. Albowiem znamy tego, który
powiedział: Mnie * pomsta, ia oddam,
mówi PAn; i zasię: PAn sądzić ** bę-
dzie lud swóy. *Rzym.12,19.
**5Moy.32,36.
31. Straszaąć rzecz iest, * wpaść w
ręce Boga żywego.
32. Wspomniycie na dni pierwsze,
w których będąc oświeceni, znosili-
ście wielki bóy * utrapienia, *Gal.3,4.

33. Lubo to, gdyście byli i urąganiem i utrapieniem na * podziw wystawieni, lub téż gdyście się stali uczęstnikami tych, z którymi się tak obchodzono. *1 Kor.4,9.

34. Albowiemeście i z więzienia mego zemną utrapieni byli, i rozchwycenie * maiętności waszych przyięliście ** z radością, wiedząc, że macie w sobie lepszą maiętność w niebie, *** i trwaiącą. *1 Tess.2,14. **Dzie.5,41. ***Matt.6.20. r.19,21.

35. Przetoż nie odrzucaycie dufności waszéy, która ma wielką zapłatę;

V. 36. Albowiem cierpliwości wam potrzeba, abyście wolą Bożą czyniąc, odnieśli obietnicę.

37. Boć ieszcze bardzo, bardzo małuczko, a oto ten, który ma przyiść, przyidzie, a nie omieszka.

VI. 38. A sprawiedliwy z wiary * żyć będzie; a ieżliby się kto schraniał, nie kocha się w nim dusza moia.
*Abak.2,4. Rzym.1,17. Gal.3,11.

39. Lecz my nie iesteśmy z tych, którzy się schraniaią ku zginieniu, ale z tych, którzy * wierzą ku pozyskaniu duszy. * Tob. 2, 8.

Rozdział XI.

I Powiedziawszy, co iest wiara, 1. II. dowodzi, iż nie inaczéy wszyscy, którzy od początku świata zbawieni byli 2. 3. III. Bogu służyli 4-34. IV. męki cierpieli i Bogu się podali, tylko przez wiarę; aby wiedzieli Zydowie, że tylko przez samę wiarę w świętą iedność z oycami mogą bydź złączeni 35-40.

A wiara iest * gruntem tych rzeczy, których się spodziewamy, i dowodem rzeczy niewidzialnych;
* Rzym. 3, 38.

II. 2. Albowiem przez nię świadectwa doszli przodkowie.

3. Wiarą rozumiemy, iż świat * iest sprawiony słowem Bożém, tak iż rzeczy, które widziemy, nie stały się z rzeczy widzialnych, ale z niczego.
*1Moy.1,1. Ian.1,3.

III. 4. Wiarą lepszą ofiarę ofiarował * Abel Bogu, niżeli Kain, przez którą świadectwo otrzymał, że iest sprawiedliwy, iakoż sam Bóg świadectwo dał o darach iego, a przez te umarłszy ** ieszcze mówi. *1Moy.4,4. **Zyd.12,24.

5. Wiarą Enoch * iest przeniesiony, aby nieoglądał śmierci, i nie iest znaleziony, przeto, że go Bóg przeniosł; albowiem pierwéy niż iest przeniesiony, miał świadectwo, że się podobał Bogu. *1Moy.5,24. Syr.44,16. r.49,17.

6. A bez wiary nie można, podobać się Bogu; albowiem ten, co przystępuie do Boga, wierzyć musi, że iest Bóg, a że nagrodę dawa tym, którzy go szukaią.

7. Wiarą obwieszczony będąc od Boga * Noe o térn, czego ieszcze nie było widzieć, uczciwość wyświadczaiąc, przygotował korab ku zachowaniu domu swego, przez który potępił świat, i stał się dziedzicem sprawiedliwości téy, która iest z wiary.
*1Moy.6,13. Syr.44,17.

8. Wiarą powołany będąc Abraham, * usłuchał Boga, aby poszedł na ono mieysce, które miał wziąć za dziedzictwo, i wyszedł, nie wiedząc, dokąd idzie. *1Moy.12,1. Dzie.7,2.3.

9. Wiarą * mieszkał w ziemi obiecanéy iako w cudzéy, mieszkaiąc w namieciech z Izaakiem i z Iakubem, spólnymi dziedzicami téyże obietnicy.
* 1 Moy. 14, 13.

10. Albowiem oczekiwał miasta * maiącego grunty, którego sprawcą i budownikiem iest Bóg. *Zyd.12,22. r.13,14. Obiaw.21,14.

11. Wiarą także Sara wzięła moc * ku przyięciu nasienia, i mimo czas wieku porodziła, gdyż miała za wiernego tego, który obiecał.
*1Moy.17,19. r.21,2. Rzym.4,18.

12. A przetoż z iednego, i to * obumarłego, rozpłodziło się potomstwo, iako mnóstwo ** gwiazd niebieskich i iako piasek niezliczony, który iest na brzegu morskim. *Rzym.4,19. **1Moy.15,5. r.22,17.

13. Według wiary umarli ci wszyscy, nie wziąwszy obietnic, ale z daleka ie upatruiąc, i cieszyli się nimi, i witali ie i wyznawali, iż są gośćmi i przychodniami * na ziemi.
*1Moy.23,4. r.47.9.

14. Bo ci, którzy tak mówią, iawnie okazuią, iż oyczyzny szukaią.

15. A

15. A w prawdzie gdyby byli na onę pamiętali, z któréy byli wyszli, mieli dosyć czasu wrócić się zaś.

16. Ale oni lepszéy żądaią, to iest niebieskiéy; przetoż i sam Bóg nie wstydzi się nazywać * Bogiem ich, bo im miasto zgotował. * 2 Moy. 3, 6. Matt. 22, 32.

17. Wiarą ofiarował Abraham * Izaaka, będąc kuszony, a ofiarował iednorodzonego ten, który był wziął obietnicę. * 1 Moy. 22, 9.

18. Do którego rzeczono: W Izaaku tobie będzie * nazwano nasienie; * 1 Moy. 21, 12. Rzym. 9, 7.

19. Uważaiąc to, iż Bóg może i od umarłych wzbudzić; zkąd go też w podobieństwie * zmartwychwstania przyiął. * 1 Moy. 22, 12.

20. Wiarą około przyszłych rzeczy błogosławił Izaak * Iakuba i Ezawa. * 1 Moy. 27, 28.

21. Wiarą Iakub umieraiąc, każdemu z synów Iózefowych * błogosławił i pokłonił się ** podparłszy się na wierzch laski swoiéy. *1Moy.48,18. ** 1 Moy. 47, 31.

22. Wiarą Iózef * umieraiąc, o wyiściu synów Izraelskich wzmiankę uczynił, i z strony kości swoich rozkazał. * 1 Moy. 50, 24.

23. Wiarą narodziwszy się * Moyżesz, był ukryty przez trzy miesiące od rodziców swoich, przeto że widzieli nadobne dzieciątko, i nie bali się wyroku królewskiego. * 2 Moy. 2, 2.

24. Wiarą Moyżesz, * będąc iuż dorosłym, zbraniał się bydź zwany synem córki Faraonowéy, *2Moy.2,11.

25. Raczéy sobie obrawszy, złe rzeczy cierpieć z ludem Bożym, niżeli doczesną mieć z grzechu rozkosz,

26. Za większe pokładaiąc bogactwo nad skarby Egipskie urąganie Chrystusowe; bo się oglądał na odpłatę.

27. Wiarą opuścił * Egipt, nie boiąc się gniewu * królewskiego; bo iakoby widział niewidzialnego, mężnie sobie poczynał. * 2 Moy. 2, 15. ** 1 Moy. 10, 28.

28. Wiarą obchodził * wielkąnoc i wylanie krwi, aby ten, który tracił pierworodne, nie dotknął się ich. * 2 Moy. 12, 21.

29. Wiarą przeszli przez morze * czerwone, iako po suszy, o co kusiwszy się Egipczanie, potonęli. * 2 Moy. 14, 22.

30. Wiarą mury Ierycha * upadły, gdy ie obchodzono przez siedm dni. * Ioz. 6, 20.

31. Wiarą Rachab * wszetecznica nie zginęła wspól z nieposłusznymi, przyiąwszy z pokoiem śpiegi do gospody. * Ioz. 2, 1. 18. r. 6, 23.

32. A cóż więcéy mam mówić? Boby mi czasu nie stało, gdybym miał powiadać o * Giedeonie i o ** Baraku i o *** Samsonie i o **** Iefte i o ***** Dawidzie i o ****** Samuelu i o Prorokach, *Sędz.6,11. **Sędz.4,6. ***Sędz. 13,24. ****Sędz.11,11. *****1Sam.16,13. ****** 1 Sam. 1, 20.

33. Którzy przez wiarę zwalczyli królestwa, czynili sprawiedliwość, dostępowali obietnic, lwom paszczęki zawierali; * Dan. 6, 16.

34. Zagaszali moc * ognia, uchodzili ostrza ** mieczów, mocnymi *** się stawali z niemocnych, mężnymi bywali **** na woynie, woyska cudzoziemców ***** do uciekania przywodzili. *Dan.3,25. **1Król.19,2. ***Sędz.8,15. r.16,19. ****Sędz.3,10. ***** Sędz. 7, 21.

IV. 35. Niewiasty odbierały * umarłe swoie wzbudzone; a drudzy są na ** probach rozciągnieni, nie przyiąwszy wybawienia, aby lepszego dostąpili zmartwychwstania. * 1 Król. 17, 23. ** 2 Mach. 6, 9.

36. Drudzy zasię pośmiewisk * i biczowania doświadczyli, nad to i związek i ** więzienia. * 2 Mach. 7, 7. ** Ier. 20, 2.

37. Byli * kamionowani, piłą przecierani, kuszeni, mieczem zabiiani, chodzili w owczych ** i w kozich skórach; byli w niedostatku, w ucisku, w niewczasach; * 1 Król. 21, 13. ** 2 Król. 1, 8.

38. (Których nie był świat godzien,) tułali się po pustyniach, i po gorach, i iaskiniach, i iamach ziemi.

39. A ci wszyscy świadectwo otrzyma-

mawszy przez wiarę, nie dostąpili obietnicy.

40. Przeto, że Bóg o nas coś lepszego przeyrzał, aby oni bez nas nie stali się doskonałymi.

ROZDZIAŁ XII.

1. I od tych oyców, które wyliczył 1. 2. II. i od Chrystusowego przykładu Zydy do cierpliwości i stateczności upomina 3-10. III. uczy, że doczesnego nawiedzenia PAńskiego nie mamy według zdania cielesnego szacować 11. IV. a uciechy wieczne iako cel, do którego bieżemy, przed oczy sobie wystawiać 12-29.

Przetoż i my, maiąc tak wielki około siebie leżący obłok świadków, złożywszy wszelaki * ciężar i grzech, który nas snadnie obstępuie, przez cierpliwość bieżmy w zawodzie, który nam iest wystawiony; *Rzym.6,4. Efez. 4, 2. 22. Kol. 3, 8. 1 Piotr. 2, 1.

2. Patrząc na IEzusa wodza i dokończyciela wiary, który dla wystawioney sobie radości, podiął * krzyż, wzgardziwszy sromotę, i usiadł na prawicy stolicy ** Bożéy. *Łuk.24,26. Filip.2,8.9. 1Piotr.1,11. **Zyd.1,3.13. r. 8, 1.

II. 3. Przetoż uważaycie, iaki iest ten, który podeymował takowe od grzeszników przeciwko sobie sprzeciwianie, abyście osłabiawszy w umysłach waszych, nie ustawali.

4. Ieszczeście się aż do * krwi nie sprzeciwili, walcząc przeciwko grzechowi. * 1 Kor. 10, 13.

5. Czyliście zapamiętali napominania, które wam iako synom mówi? Synu * móy, nie lekce sobie poważay kaźni PAńskiéy, a nie trać serca, gdy od niego bywasz karany; *Przyp.3,11.

6. Albowiem kogo PAN * miłuie, tego karze, a smaga każdego, którego za syna przyimuie. * Obiaw. 3, 19.

7. Ieźli znosicie karanie, Bóg się wam ofiaruie iako synom; albowiem któryż iest syn, któregoby oyciec nie karał?

8. A ieźli iesteście bez karania, którego wszyscy są uczęstnikami, tedyście bękartami a nie synami.

9. A nad to cielesne oyce nasze mieliśmy, którzy nas karali, a baliśmy się ich; zaż daleko więcéy nie mamy bydź poddani oycu * duchów, abyśmy żyli? * 4 Moy. 16, 22.

10. Albowiem oni na mało dni, iako się im zdało, nas karali; ale ten ku pożytkowi naszemu na to, abyśmy byli uczęstnikami świętobliwości iego.

III. 11. A wszelkie karanie, gdy przytomne iest, nie zda się bydź wesołe, ale smętne; lecz potym owoc sprawiedliwości spokoyny przynosi tym, którzy są przez nie wyćwiczeni.

IV. 12. Przetoż opuszczone ręce, i zemdlone kolana wyprostuycie,

13. A czyńcie koleie * proste nogami waszemi, iżby to, co iest chromego, z drogi nie ustąpiło, ale raczéy uzdrowione było. * Ps. 73, 2.

14. Pokoiu * naśladuycie ze wszystkimi i ** świętobliwości, bez któréy żaden nie ogląda PAna; *Rzym.12,18. 2 Kor. 13, 11. ** Matt. 5, 8.

15. Upatruiąc, * żeby kto nie odpadł od łaski Bożéy, a żeby który korzeń gorzkości niepodrosł, a nie przekaził, i przezeń aby się ich wiele nie pokalało; * Zyd. 3, 11.

16. Aby kto nie był wszetecznym albo sprosnym, iako Ezaw, który za potrawę iednę przedał * pierworodztwo swoie. * 1 Moy. 25, 33.

17. Albowiem wiecie, iż i potym, gdy chciał odziedziczyć błogosławieństwo, był odrzucony; bo nie znalazł * mieysca pokuty, choć iéy z płaczem szukał. * 1 Moy. 27, 38.

18. Boście nie przystąpili * do góry, która się da dotknąć, i do ognia goraiącego, i do wichru, i do ciemności i do burzy, * 2 Moy. 19, 11. 12.

19. I do dźwięku trąby, i do głosu słów, który ci, co słyszeli, prosili, aby więcéy * do nich nie mówiono; * 2 Moy. 20, 18. 19. 5 Moy. 5, 5.

20. (Albowiem nie mogli znieść tego, co im rozkazowano: Gdyby się i bydlę góry * dotknęło, będzie ukamionowane, albo pociskiem przebite. * 2 Moy. 19, 13.

21. A tak straszne to było, co widzieli, że też Moyżesz rzekł: Uląkłem się i drzę.)

22. Aleście przystąpili do góry Syon, i do miasta Boga * żywego, do Ieruzalemu

lemu niebieskiego, i do niezliczonych tysięcy Aniołów; * Gal. 4, 26. Obiaw. 21, 2.

23. Do walnego zgromadzenia, i do zebrania pierworodnych, którzy są spisani w niebie, i do Boga, sędziego wszystkich, i do duchów sprawiedliwych i doskonałych;

24. I do pośrzednika nowego testamentu IEzusa, i do krwi pokropienia, lepsze rzeczy mówiącéy niż* Ablowa. *1Moy.4,19. Zyd.11,4.

25. Patrzaycież, abyście nie gardzili tym, który mówi; albowiem ieżliż oni* nie uszli, którzy gardzili tym, który na ziemi na mieyscu Bożém mówił, daleko więcéy my, ieżliże się od tego, który z nieba iest, odwrócimy; * Zyd. 2, 2. 3.

26. Którego głos na czas poruszył był ziemią, a teraz obiecał, mówiąc: Jeszcze ia raz * poruszę nie tylko ziemią, ale i niebem. * Agg. 2, 7.

27. A to że mówi: Jeszcze raz, pokazuie zniesienie rzeczy chwieiących się, iako tych, które są uczynione, aby zostawały te, które się nie chwieią.

28. Przetoż przyimuiąc królestwo nie chwieiące się, mieymy łaskę, przez którą służmy przyiemnie Bogu ze wstydem i z uczciwością.

29. Albowiem Bóg nasz iest * ogniem trawiącym. * 5 Moy. 4, 24.

Rozdział XIII.

I. Zaleca miłość, gościnność 1 - 3. II. i małżeństwo 4. III. od łakomstwa odwodzi 5. IV. w nadzieię opatrzności Bożéy 6. V. na Nauczyciele wierne pamiętać 7. 8. VI. postronnych nauk się strzedz 9 - 13. VII. inszego miasta szukać 14 - 25.

Miłość braterska * niech zostawa. * Rzym. 12, 10.

2. Nie zapominaycie ochoty * ku gościom; albowiem przez tę niektórzy nie wiedząc, Anioły za goście ** przyimowali. *Rzym.12,13. 1Piotr.4,9. **1Moy.18,3. r.19,1.2.3.

3. Pamiętaycie na więźnie, iakobyście spółwięźniami byli; na utrapione, iako ci, którzy też w ciele iesteście.

II. 4. Uczciwe * iest małżeństwo między wszystkimi, i łoże niepokalane; ale wszeteczniki ** i cudzołożniki Bóg będzie sądził. * 2 Moy. 20, 14. ** 1 Kor. 6, 9. 10.

III. 5. Obcowanie wasze niech będzie bez łakomstwa, przestawaiąc na tém, co macie; boć sam powiedział: Nie zaniecham * cię, ani cię opuszczę; *5Moy.31,8. Ioz.1,5. 1Kron.28,20.

IV. 6. Tak abyśmy śmiele mówić mogli: PAN mi iest * pomocnikiem, nie będę się bał, aby mi co miał uczynić człowiek. *Ps.56,12. r.118,6.

V. 7. Pamiętaycie na wodze wasze, którzy wam mówili słowo Boże, których obcowania koniec upatruiąc naśladuycie wiary ich.

8. IEzus Chrystus * wczoray i dziś, tenże i na wieki. * Obiaw. 1, 17.

VI. 9. Za naukami rozmaitemi i obcemi nie unoście się; albowiem dobra rzecz iest, aby łaską * było utwierdzone serce a nie pokarmami, które nie pomogły tym, co się nimi bawili. * Ier. 9, 8. Efez. 4, 14.

10. Mamy ołtarz, z którego nie maią wolność ieść ci, którzy przybytkowi służą.

11. Albowiem bydląt, których * krew bywa wnoszona za grzech do świątnicy przez naywyższego Kapłana, tych ciała palone bywaią za obozem. *2M.29,11.12. 3M.4,7. r.16,27.

12. Dla tego i IEzus, aby poświęcił lud własną krwią swoią, za bramą ucierpiał.

13. Wynidźmyż tedy do niego za obóz, nosząc urąganie iego.

VII. 14. Albowiem nie mamy tu miasta * trwałego, ale onego przyszłego szukamy. * Zyd. 11, 10.

15. Przetoż przez niego ofiaruymy Bogu ofiarę * chwały ustawicznie, to iest, owoce warg wyznawaiących imieniowi iego. *Ps.50,23. Ozc.14,2.

16. A dobroczynności i udzielania nie przepominaycie; albowiem się Bóg w takowych ofiarach kocha.

17. Bądźcie posłuszni * wodzom waszym, i bądźcie im poddani; albowiem oni czuią nad duszami waszemi, iako ci, którzy liczbę oddać maią; aby to z radością czynili, a nie z wzdychaniem; boć wam to nie iest pożyteczno. *Fil.2,29. 1Tess.5,12.

18. Modlcie się * za nami; albowiem du-

dufamy, iż mamy dobre sumnienie, iako ci, którzy się chcemy we wszystkiém dobrze zachować. *Fil.1,19.

19. A tém więcéy proszę was, abyście to czynili, abym wam tém rychléy był przywrócony.

20. A Bóg pokoiu, który wywiódł od umarłych we krwi przymierza wiecznego, onego wielkiego pasterza owiec, PAna naszego IEzusa:

21. Niech was doskonałymi * uczyni w każdym uczynku dobrym ku czynieniu woli swoiéy sprawuiąc w was to, co przyiemnego przed obliczem iego, przez IEzusa Chrystusa, któremu niech będzie chwała na wieki wieków. Amen. * Filip. 2, 13.

22. A proszę was, bracia! znoście cierpliwie słowo napominania tego; bomci do was krótko pisał.

23. Wiedzcie o bracie Tymoteuszu, że iest wypuszczony, z którym (ieźlibym rychło przyszedł,) oglądam was.

24. Pozdrówcie wszystkie wodze wasze, i wszystkie Swięte. Pozdrawiaią was bracia ze Włoch.

25. Łaska niech będzie z wami wszystkimi. Amen.

Ten list do Zydów napisany ze Włoch przez Tymoteusza.

List powszechny Swiętego Iakuba Apostoła.

Rozdział I.

I. Zaleca świętą cierpliwość 1-4. II. modlitwy 5 III. wiarę 6-9. IV. skromność 10-12. V. Pokusy ku złemu nie są od Boga 13-16. VI. gdyż on iest wszystkich dobrych rzeczy sprawca i PAnem 17-21 VIII. Iako się mamy z słowem Bożém obchodzić 22-25. VIII. i czém nabożeństwo nasze oświadczać 26. 27.

Iakub, sługa Boży i PAna IEzusa Chrystusa, dwiemanaście pokoleniom, które są w rozproszeniu, zdrowia życzy.

2. Za naywiększą * radość mieycie, bracia moi! gdy w rozmaite pokusy wpadacie, *Rzym.5,3. 2Kor.7,4.

3. Wiedząc, iż doświadczenie wiary waszéy sprawuie cierpliwość;

4. A cierpliwość niech ma doskonały uczynek, żebyście byli doskonali i zupełni, którymby na niczém nie schodziło.

II. 5. A ieźli komu z was schodzi na mądrości, niech prosi u Boga, który ią szczérze wszystkim dawa, a nie wymawia; i będzie mu dana.

III. 6. Ale niech prosi z wiarą, * nic niewątpiąc; albowiem kto wątpi, iest podobny wałowi morskiemu, który od wiatru pędzony i miotany bywa.
*Matt.7,7. r.21,22. Mark.11,24. Łuk.11,9. Ian.16,23.

7. Bo niechay nie mniema ten człowiek, aby co miał wziąć od PAna.

8. Mąż umysłu dwoistego iest niestateczny we wszystkich drogach swoich.

9. A niech się chlubi brat niskiego stanu w wywyższeniu swoiém,

IV. 10. A bogaty w poniżeniu swoiém; bo iako kwiat trawy * przeminie. *Ps.102,12. Ps.103,15. Izai.40,6. 1Piotr.1,24.

11. Albowiem iako słońce, kiedy weszło z gorącością, ususzyło trawę, a kwiat iey opadł, i zginęła ona śliczność kształtu iego, tak i bogaty w drogach swoich uwiędnie.

12. Błogosławiony mąż, który znosi * pokuszenie; bo gdy będzie doświadczony, weźmie ** koronę żywota, którą obiecał PAN tym, którzy go miłuią. *Iob.5,17. Przyp.3,11. Zyd.12,5. Obiaw.3,19. **1Kor.9,25. 2Tym.4,7.8.

V. 13. Zaden, gdy bywa kuszony, niech nie mówi: Od Boga kuszony bywam; bo Bóg nie może kuszony bydź we złém, a sam nikogo nie kusi.

14. Ale każdy bywa kuszony, gdy od swoich własnych pożądliwości bywa pociągniony i przynęcony.

15. Zatym pożądliwość począwszy, rodzi grzech, a grzech będąc wykonany, rodzi śmierć.

(Lek-

(Lekcya na niedz. 4 po wielkiéynocy.)
16. Nie błądźcież, bracia moi mili!
VI. 17. Wszelki datek dobry, i wszelaki dar doskonały zgóry iest zstępuiący od oyca światłości, u którego niemasz odmiany, ani zaćmienia na wstecz się wracaiącego.
18. Który, przeto że chciał, porodził nas słowem prawdy ku temu, żebyśmy byli nieiakiemi pierwiastkami stworzenia iego.
19. A tak, bracia moi mili! niech * będzie każdy człowiek prędki ku słuchaniu, ale nierychły ku ** mówieniu, i nierychły ku gniewowi.
*Kazn.5,1. Syr.5,13. **Przyp.17,27. Kazn.7,9.
20. Bo gniéw męża nie sprawuie sprawiedliwości Bożéy.
21. A tak odrzuciwszy wszelakie plugastwo i zbytek złości, z cichością przyimiycie słowo wszczepione, które może zbawić dusze wasze.]

(Lekcya na niedz. 5 po wielkiéynocy.)
VII. 22. A bądźcie czynicielmi * słowa, a nie słuchaczami tylko oszukiwaiącymi samych siebie.
* Matt. 7, 21. Rzym. 2, 13.
23. Albowiem ieźli kto iest słuchaczem słowa a nie czynicielem, ten podobny iest mężowi przypatruiącemu się obliczu narodzenia swego we zwierciedle;
24. Bo samego siebie obeyrzał i odszedł, a wnet zapomniał, iakim był.
25. Ale ktoby weyrzał w on doskonały zakon wolności, i zostawałby w nim, ten nie będąc słuchaczem zapamiętliwym, ale czynicielem uczynku; ten błogosławionym będzie w uczynku swoim.
VIII. 26. Ieźli kto między wami zda się bydź nabożnym, nie kiełznaiąc ięzyka swego, ale zwodząc serce swe, tego nabożeństwo próżne iest.
27. Nabożeństwo czyste i niepokalane u Boga i oyca to iest: Nawiedzać sieroty i wdowy w ucisku ich, i zachować samego siebie niepokalanym od świata.]

ROZDZIAŁ II.

I. Brakowanie w osobach z wiarą Chrystusową się nie zgadza 1-13. II. którą nie dosyć iest wyznać słowami, ale ią trzeba uczynkami miłosiernymi oświadczać 14 - 20. III. przykładem Abrahama Patryarchy 21 - 24. IV. i Raohaby 25. 26.

Bracia moi! nie mieycie z brakowaniem * osób wiary PAna naszego IEzusa Chrystusa, który chwalebny iest.
*3Moy.19,15. 5Moy.10,17. 2Kron.19,7. Iob 34,19. Przyp.24,23. Dzie.10,34. Rzym.2,11.
2. Albowiem gdyby wszedł do zgromadzenia waszego mąż, maiąc pierścień złoty w szacie świetnéy, a wszedłby też i ubogi w podłém odzieniu;
3. I weyrzelibyście na tego, co ma świetną szatę, a rzeklibyście mu: Ty! siądź sam poczciwie; a ubogiemubyście rzekli: Ty! tam stóy, albo siądź tu pod podnożkiem moim;
4. Azażeście iuż nie uczynili różności między sobą, i nie staliście się sędziami myśli złych?
5. Słuchaycie, bracia moi mili! azaż Bóg nie obrał ubogich na tym świecie, aby byli bogatymi w wierze, i dziedzicami królestwa, które obiecał tym, którzy go miłuią?
6. Aleście wy znieważyli ubogiego. Azaż bogacze gwałtem was nie uciskaią, i do sądów was nie pociągaią?
7. Azaż oni nie bluźnią onego zacnego imienia, które iest wzywane nad wami?
8. A ieźliże pełnicie zakon królewski według pisma: Będziesz miłował * bliźniego twego, iako samego siebie, dobrze czynicie. *3Moy.19,18. Matt.22,39. Mark.12,31. Rzym.13,9. Gal.5,14.
9. Lecz ieźli osobami brakuiecie, grzech popełniacie, i bywacie przekonani * od zakonu, iako przestępcy.
*3Moy.19,15. 5Moy.1,17. r.16,19.
10. Albowiem ktobykolwiek zachował * wszystek zakon, a w iednymby upadł, stał się winien wszystkich przykazań. *Matt.5,19. Gal.5,3.
11. Bo który rzekł: Nie będziesz * cudzołożył, ten też rzekł: Nie będziesz

dziesz zabiiał; a ieźlibyś nie cudzołożył, alebyś zabił, stałeś się przestępcą zakonu. * 2 Moy. 20, 14.
12. Tak mówcie i tak czyńcie, iako ci, którzy według zakonu wolności macie bydź sądzeni.
13. Albowiem sąd bez miłosierdzia * będzie temu, co nie czynił miłosierdzia; ale miłosierdzie chlubi się przeciwko sądowi. * Matt. 6, 15. r. 18, 34. Łuk. 16, 24. 25.
II. 14. Cóż pomoże, bracia moi! ieźliby kto rzekł, iż ma wiarę, a uczynkówby nie miał? izali go ona wiara może zbawić?
15. A gdyby brat albo siostra byli * nieodziani, i schodziłoby im na powszedniéy żywności, * Łuk. 3, 11. 1 Ian. 3, 17.
16. I rzekłby im kto z was: Idźcie w pokoiu, ugrzeycie się, i naiedzcie się, a nie dalibyście im potrzeb ciału należących, cóż to pomoże?
17. Także i wiara, nie mali uczynków, martwa iest sama w sobie.
18. Ale rzecze kto: Ty masz wiarę, a ia mam uczynki; ukaż mi wiarę twoię bez uczynków twoich, a ia tobie ukażę wiarę moię z uczynków moich.
19. Ty wierzysz, iż ieden iest Bóg, dobrze czynisz; i diablić temu * wierzą, wszakże drżą. * Matt. 8, 29.
20. Ale chceszli wiedzieć, o człowiecze marny! iż wiara bez uczynków martwa iest?
III. 21. Abraham, oyciec nasz, izali nie z uczynków usprawiedliwiony iest, gdy ofiarował * Izaaka, syna swego, na ołtarzu? * 1 Moy. 22, 9.
22. Widzisz, iż wiara spólnie robiła z uczynkami iego, a z uczynków wiara doskonałą się stała.
23. A tak wypełniło się pismo, które * mówi: I uwierzył Abraham Bogu, i przyczytano mu to ku sprawiedliwości, i przyiacielem ** Bożym nazwany iest. *1Moy.15,6. Rzym.4,3. Gal.3,6. **2Kron.20,7. Izai.41,8.
24. A widzicież, iż z uczynków usprawiedliwiony bywa człowiek, a nie z wiary tylko?
IV. 25. Także też i * Rachab, wszetecznica, izali nie z uczynków iest usprawiedliwiona, gdy przyięła one posły i inszą drogą wypuściła? *Ioz. 2, 1. Żyd. 11, 31.
26. Albowiem iako ciało bez duszy iest martwe, tak i wiara bez uczynków martwa iest.

ROZDZIAŁ III.

I. Język człowieka Chrześciańskiego związkami wiary i miłości świętéy ma bydź hamowany 1 - 7. II. pożytki i niepożytki języka 8 - 14. III. mądrości ludzkiéy różność od niebieskiéy 15 - 18.

Niechay was nie wiele będzie * nauczycielami, bracia moi! wiedząc, że cięższy sąd odniesiemy. *Mat.23,8.
2. Albowiem w wielu upadamy wszyscy; ieźli kto * nie upada w słowie, ten iest doskonałym mężem, który też może na wodzy trzymać i wszystko ciało. *Syr.14,1. r.19,16. r.25,11.
3. Oto, koniom wędzidła w gębę wprawuiemy, aby nam powolne były, i wszystkiém ciałem ich kieruiemy.
4. Oto, i okręty choć tak wielkie są, i tęgimi wiatrami pędzone bywaią; wszak i naymnieyszym styrem bywaią kierowane, gdziekolwiek iest wola sternikowa;
5. Tak i język mały iest członek, wszakże bardzo się wynosi. Oto, maluczki ogień, iako wielki las zapala!
6. I język iest ogień i świat niesprawiedliwości; takci iest postanowiony język między członkami naszymi, który szpeci wszystko ciało, i zapala koło urodzenia naszego, i bywa zapalony od ognia piekielnego.
7. Albowiem wszelkie przyrodzenie i dzikich zwierząt, i ptaków, i gadzin, i morskich potwór bywa okrocone, i iest okrocone od ludzi;
II. 8. Ale języka żaden z ludzi okrocić nie może, który iest nieokrocone złe, i pełne iadu śmiertelnego.
9. Przezeń błogosławimy Boga i oyca, i przezeń przeklinamy ludzi, którzy na podobieństwo Boże stworzeni są;
10. Z iednychże ust wychodzi błogosławieństwo i przeklęctwo. Nie tak ma bydź bracia moi!

11. Izali zdróy z iednego źrzódła wypuszcza i słodką i gorzką wodę?
12, Izali * może, bracia moi! figowe drzewo przynosić oliwki, albo winna macica figi? Tak żaden zdróy słoney i słodkiey wody oraz nie wydawa.
* Łuk. 6, 44.
13. Ieżli kto iest mądry i umieiętny między wami, niech pokaże dobrém obcowaniem uczynki swoie w mądréy cichości.
14. Ale ieżli macie gorzką * zawiść i zaiątrzenie w sercu waszém, nie chlubcież się, ani kłamaycie przeciwko prawdzie.
III. 15. Nie iestci ta mądrość z góry zstępuiąca, ale ziemska, bydlęca, diabelska.
16. Bo gdzie iest zawiść i zaiątrzenie, tam i rosterki, i wszelaka zła sprawa.
17. Ale mądrość, która iest z góry, nayprzódci iest czysta, potym spokoyna, mierna, powolna, pełna miłosierdzia i owoców dobrych, niepo sądzaiąca, i nieobłudna.
18. Ale owoc sprawiedliwości w pokoiu bywa siany tym, którzy pokóy czynią.

Rozdział IV.

I. Niepożytki z uczynków cielesnych idące wylicza 1-5. II. pokorę zalecaiąc 6-9. III. od pychy 10. IV. szacowania inszych 11. 12. V. i krewkości swych zapomnienia odwodzi 13-17.

Zkądże są walki i zwady między wami? Izali nie ztąd, to iest z lubości waszych, które walczą * w członkach waszych? * Rzym. 7, 23.
2. Pożądacie, a nie macie, zayrzycie i zawidzicie, a nie możecie dostać; wadzicie się i walczycie, wszakże nie otrzymywacie, przeto iż nie prosicie.
3. Prosicie a nie * bierzecie, przeto, iż źle prosicie, abyście to na roskoszy wasze obracali. * Matt. 20, 22.
4. Cudzołożnicy i cudzołożnice! nie wiecież, iż przyiaźń * świata iest nieprzyiaźnią Bożą? Przetoż, ktobykolwiek chciał bydź przyiacielem tego świata, stawa się nieprzyiacielem Bożym. * 1 Ian. 2, 15.
5. Albo mniemacie, iż próżno pismo * mówi: Izali ku zazdrości pożąda duch, który w nas mieszka? *4Moy.11,29.
II. 6. Owszem hoynieyszą dawa łaskę; bo mówi: Bóg się * pysznym sprzeciwia, ale pokornym łaskę dawa. *Iob.22,29. Przyp.3,34. r.29,23. Matt.23,12. Łuk.14,11. r.18,14. 1Piotr.5,5.
7. Poddaycież się tedy * Bogu, a daycie odpór ** diabłu, a uciecze od was. *1Piotr.5,6. **Efez.4,27.
8. Przybliżcie się ku Bogu, a przybliży się ku wam. Ochędożcie * ręce grzesznicy, i oczyśćcie serca, którzyście umysłu dwoistego. *Izai.1,15,16.
9. Bądźcie utrapieni, i żałuycie i płaczcie; śmiech wasz niech się obróci w żałość, a radość w smętek.
III. 10. Uniżaycie się przed obliczem PAńskiém, a wywyższy was.
IV. 11. Nie obmawiaycie iedni drugich, bracia! Kto obmawia brata, i potępia brata swego, obmawia zakon, i potępia zakon; a ieżli potępisz zakon, nie iesteś czynicielem zakonu, ale sędzią.
12. Ieden iest zakonodawca, który może zbawić i zatracić. Ale ty ktoś * iest, co potępiasz drugiego? *Rzym.14,4.
V. 13. Nuż teraz wy, * co mówicie: Dziś, albo iutro póydziemy do tego miasta, i zmieszkamy tam przez ieden rok, a będziemy kupczyć, i zysk sobie przywiedziemy; * Łuk. 12, 17.
14. (Którzy nie wiecie, co * iutro będzie; bo cóż iest żywot wasz? Para zaiste iest, która się na mały czas pokazuie, a potym niszczeie.) *Przyp.27,1.
15. Zamiast tego, cobyście mieli mówić: Będzieli PAN * chciał, a będziemyli żywi, uczynimy to albo owo. *Dzie.18,21. 1Kor.16,7.
16. Ale teraz chlubicie się w pysze waszéy; wszelka chluba takowa zła iest.
17. Przetoż, kto umie dobrze czynić a nie czyni, grzech * ma. * Łuk. 12, 47.

Rozdział V.

I. Bogaczom sądu Bożego srogość opowiada, gromiąc ich hardość 1-6 II. aby ubodzy słysząc o nieszczęśliwem bogaczów dokonaniu, skromnie znosili uciski 7-11. III. odwodzi od lekkomyślnych przysiąg 12. IV. w utrapieniu i w chorobie coby czynić 13-20.

Nuż teraz, bogacze! płaczcie, narzekaiąc nad nędzami waszemi, które przyidą.

2. Bogactwo wasze zgniło, a szaty wasze mole zgryzły.

3. Złoto wasze i śrebro wasze pordzewiało, a rdza ich będzie na świadectwo przeciwko wam, i pożrze ciała wasze iako ogień; zgromadziliście skarb na ostatnie dni.

4. Oto, zapłata * robotników, którzy żęli krainy wasze, od was zatrzymana woła, a wołania żeńców weszły do uszu PAna zastępów. *3Moy.19,13. 5Moy.24,14.15.

5. Żyliście w roskoszach * na ziemi i buialiście; wytuczyliście serca wasze, iako na dzień zabiiana ofiar.
*Łuk.16,15. Obiaw.18,7.

6. Potępiliście, zamordowaliście sprawiedliwego, a nie sprzeciwia się wam.

II. 7. Przetoż, bracia! bądźcie cierpliwymi aż do przyiścia PAńskiego. Oto, oracz oczekiwa drogiego pożytku ziemi, cierpliwie go oczekiwaiąc, ażby otrzymał deszcz ranny i wieczorny.

8. Bądźcież i wy * cierpliwymi, a utwierdzaycie serca wasze; albowiem się przybliża przyiście Pańskie.
* Łuk. 21, 19.

9. Nie wzdychaycie iedni przeciwko drugim, bracia! abyście nie byli osądzeni. Oto, sędzia iuż przede drzwiami stoi.

10. Bierzcie na przykład, bracia moi! utrapienia i cierpliwości * Proroki, którzy mówili w imieniu PAńskiém.
* Matt. 5, 12.

11. Oto, za błogosławione mamy te, którzy cierpieli. O cierpliwości * Iobowey słychaliście, i koniec PAński widzieliście, iż wielce miłosierny iest PAn i litościwy. * Iob. 1, 21.

III. 12. A przed wszystkiemi rzeczami, bracia moi! nie * przysięgaycie ani przez niebo, ani przez ziemię, ani żadną inszą przysięgą; ale niech będzie ** mowa wasza: Tak, tak; i Nie, nie; abyście w obłudę nie wpadli.
*Matt.5,34. **Matt.5,37.

IV. 13. Iest kto utrapiony między wami, niechże się modli; iest kto dobréy myśli, niechayże śpiewa.

14. Chorule kto między wami, niechże zawoła Starszych zborowych, a niech się modlą za nim, pomazuiąc * go oleykiem w imieniu PAńskiém;
*Mark.6,13. r.16,18.

15. A modlitwa * wiary uzdrowi chorego, i podniesie go PAN; a ieżliby się grzechu dopuścił, będzie mu odpuszczono.. * Ps. 30, 3.

16. Wyznawaycie iedni przed drugimi upadki, a modlcie się iedni za drugimi, abyście byli uzdrowieni. Wiele może uprzeyma modlitwa sprawiedliwego.

17. Eliasz był * człowiek tymże biedom poddany, iako i my, a modlitwą modlił się, żeby deszcz nie padał; i nie padał deszcz na ziemię trzy lata i sześć miesięcy. * 1 Król. 17, 1. r. 18, 45. Łuk. 4, 25.

18. I zas się modlił, a wydało niebo deszcz, i ziemia zrodziła owoce swoie.

19. Bracia! ieżliby się kto z was obłądził od prawdy, a nawróciłby go * kto, *Matt. 18, 15. Gal. 6, 1.

20. Niechże wie, że ktoby odwrócił grzesznika od błędnéy drogi iego, zachowa duszę od śmierci, i zakryie mnóstwo * grzechów. *Przyp. 10, 12. 1 Piotr. 4, 8.

List

List pierwszy powszechny S. Piotra Apostoła.

ROZDZIAŁ I.

I. Wysławia łaskę Bożą w Chrystusie nam pokazaną 1-6. II. którą przyimuiemy wiarą, a posiadamy nadzieią 7-9. III. o któréy Prorocy przepowiadali 10-14. IV. Upomina, aby wierni świat i pierwszy żywot swóy opuściwszy, Bogu się przypodobali 15-26.

Piotr, Apostoł IEzusa Chrystusa,
przychodniom rozproszonym w
Poncie, w Galacyi, w Kapadocyi, w Azyi, i w Bitynii;
2. Wybranym według przeyrzenia
Boga oyca przez poświęcenie Ducha,
ku posłuszeństwu i pokropieniu krwi
IEzusa Chrystusa. Łaska wam * i pokóy niech się rozmnoży. * Gal. 1, 3.
2 Piotr. 1, 2.

(Lekc. na dzień S. Symona i Iudy.)

3. Błogosławiony niech będzie * Bóg
i oyciec PAna naszego IEzusa
Chrystusa, który według wielkiego
miłosierdzia swego odrodził nas ku
nadziei żywéy przez zmartwychwstanie IEzusa Chrystusa od umarłych,
* 2 Kor. 1, 3.
4. Ku dziedzictwu nieskazitelnemu i
niepokalanemu i niezwiędłemu, w
niebiesiech dla was zachowanemu,
5. Którzy mocą Bożą strzeżeni bywacie przez wiarę ku zbawieniu, które zgotowane iest, aby było obiawione czasu ostatecznego.
6. W czém weselicie się teraz * maluczko, (ieżliże potrzeba) zasmuceni
w rozmaitych pokusach, *2Kor.4,17.
1Piotr.5,10.
II. 7. Aby doświadczenie wiary waszéy daleko droższe niż złoto, które
ginie, którego iednak przez * ogień
doświadczaią, znalezione było wam
ku chwale, i ku czci i ku sławie w obiawienie IEzusa Chrystusa,
* Przyp. 17, 3.
8. Którego * nie widziawszy, miłuiecie; którego teraz niewidząc, wszakże weń wierząc, weselicie się radością niewymowną i chwalebną,
*Ian.20,29. 2Kor.5,7.
9. Odnosząc koniec * wiary waszéy,
zbawienie dusz.] * Rzym. 6, 22.
III. 10. O którém zbawieniu wywiadowali się i badali się Prorocy, którzy o téy łasce, która na was przyiść
miała, prorokowali,
11. Badaiąc się, na który albo na iaki czas obiawiał Duch Chrystusów,
który w nich był, świadcząc pierwéy
o utrapieniach, które miały przyiść
na Chrystusa, i o wielkiéy zatém
chwale.
12. Którym obiawiono iest, iż nie *
samym sobie, ale nam tém usługowali, co wam teraz zwiastowano przez te,
którzy wam kazali Ewangielią przez
Ducha świętego z nieba zesłanego, na
które rzeczy pragną patrzyć Aniołowie. * Ian. 4, 38.
13. Przetoż przepasawszy biodra *
myśli waszéy, i trzeźwymi będąc, doskonałą mieycie nadzieię ku téy łasce,
która wam dana będzie w obiawienie
IEzusa Chrystusa, * Łuk. 12, 35.
Efez. 6, 14.
14. Iako synowie posłuszni, którzy
się nie przypodobywacie przeszłym
w nieumieiętności waszéy pożądliwościom;
IV. 15. Ale iako ten, który was powołał, święty iest, i wy bądźcie *
świętymi we wszelkiém obcowaniu,
*Łuk.1,75. 2Kor.7,1.
16. Dla tego, że napisano: Świętymi * bądźcie, iżem ia iest święty.
*3Moy.11,44. r.19,2. r.20,7.
17. A ponieważ oycem nazywacie
tego, który bez * braku osób każdego
sądzi według uczynku, patrzcież, abyście w boiaźni czas pielgrzymowania
waszego trawili, *2Kor.19,7.
Iob. 34,19. Dzie.10,34. Rzym. 2,21.
Gal.2,6. Efez.6,9. Kol.3,25.
18. Wiedząc, iż nie * skazitelnemi
rzeczami, śrebrem albo złotem, wykupieni iesteście od marnego obcowania waszego, od oyców podanego,
*Mark.10,45. 1Kor.6,20. r.7,23.
19. Ale drogą krwią, iako * Baranka
niewinnego i niepokalanego Chrystusa; *Zyd.9,14. 1Ian.1,7. Obiaw.1,3.

20. Przey-

20. Przeyrzanego przed założeniem * świata, a obiawionego czasów ostatecznych dla was, *Rzym.16,25. Efez.3,9. Koloss.1,26.

21. Którzy przezeń wierzycie w Boga, który go wzbudził od umarłych, i dał mu chwałę, aby wiara i nadzieia wasza była w Bogu.

22. Oczyściaiąc dusze wasze w posłuszeństwie prawdy przez Ducha świętego ku nieobłudnéy * braterskiéy miłości, z czystego serca iedni drugie miłuycie uprzeymie, *Rzym.12,10. 1Piotr.2,17.

23. Odrodzeni będąc, * nie z nasienia skazitelnego, ale z nieskazitelnego przez słowo Boże żywe i trwaiące na wieki. * Iak. 1, 18.

24. Ponieważ wszelkie ciało iest iako * trawa, i wszelka chwała człowieka iako kwiat trawy; uwiędła trawa, i kwiat iéy opadł; * Ps. 102, 12. Ps. 103, 15. Izai. 40, 6. Iak. 1, 10.

25. Ale słowo Boże trwa na wieki. A toć iest słowo, które wam iest zwiastowane.

Rozdział II.

I. Upomina, aby żywot prowadzili, iaki na odrodzone należy 1 - 5. II. i aby ich wiara w Chrystusa nie słabiała 6 - 10. III. na ostatek do posłuszeństwa przeciwko przełożonym 11 - 20. IV. i do znoszenia ucisków przykładem Chrystusowym prowadzi 21 - 25.

Przetoż złożywszy * wszelaką złość, i wszelaką zdradę, i obłudę, i zazdrość, i wszelakie obmowiska, *Rzym.6,4. Efez.4,22. Koloss.3,8. Zyd.12,1.

2. Iako dopiero narodzone niemowiątka szczérego mleka słowa Bożego pożądaycie, abyście przez nie urośli,

3. Ieźliście tylko skosztowali, * że dobrotliwy iest PAN. * Ps. 34, 9.

4. Do którego przystępuiąc, do kamienia żywego, acz od ludzi odrzuconego, ale od Boga wybranego i kosztownego,

5. I wy iako żywe kamienie buduycie się w dom duchowny, w kapłaństwo * święte, ku ofiarowaniu duchownych ** ofiar, przyiemnych Bogu przez IEzusa Chrystusa. *Obiaw.1,6. **Rzym.12,1.

II. 6. A przetoż mówi * pismo: Oto, kładę na Syonie kamień narożny węgielny, wybrany, kosztowny, a kto ** weń uwierzy, nie będzie zawstydzony. *Izai.28,16. Rzym.9,33. **Ps.2,12. Przyp.16,20. Izai.30,18. Ier.17,7.

7. Wam tedy wierzącym iest uczciwością, ale nieposłusznym kamień, który odrzucili * buduiący; ten się stał głową węgielną, *Ps.118,22. Matt.21,42. Dzie.4,11. Izai.8,14.

8. I kamieniem obrażenia i opoką zgorszenia tym, którzy się obrażaią o słowo, niewierząc, na co też wystawieni są.

9. Ale wy iesteście rodzaiem wybranym, królewskiém kapłaństwem, narodem świętym, ludem nabytym, abyście opowiadali cnoty tego, który was powołał z ciemności ku dziwnéy swoiéy światłości; * 2 Moy. 19, 6. Izai. 61, 6.

10. Którzyście niekiedy byli nie * ludem, aleście teraz ludem Bożym; którzyście niekiedy nie dostąpili byli miłosierdzia, aleście teraz miłosierdzia dostąpili. *Rzym. 9, 25.

(Lekc. na niedz. 3 po wielkiéynocy.)

III. 11. Naymilsi! proszę was, abyście się iako przychodniowie i goście wstrzymywali od * cielesnych pożądliwości, które walczą przeciwko duszy, *Rzym.13,13.

12. Obcowanie * wasze maiąc poczciwe między Poganami, aby zamiast tego, w czém was pomawiaią iako złoczyńce, dobrym się uczynkom waszym przypatruiąc, chwalili Boga ** w dzień nawiedzenia. *Filip.2,15. **Matt.5,16. 1Piotr.3,16.

13. Bądźcież tedy poddani wszelkiemu ludzkiemu urzędowi dla Pana, bądź Królowi, iako naywyższemu,

14. Bądź Przełożonym, iako od niego posłanym ku pomście źle czyniących, a ku chwale dobrze czyniących.

15. Albowiem tak iest wola Boża; abyście dobrze czyniąc, usta zatkali nieumieiętności głupich ludzi.

16. (Bądźcież) iako wolni, a nie iako * ci, którzy wolność zasłoną złości maią, ale iako słudzy Boży. *Gal.5,13.

17. Wszy-

17. Wszystkie czciycie, braterstwo* miłuycie, Boga się bóycie, Króla w uczciwości mieycie. *Rzym.12,10.

18. Słudzy! bądźcie* poddani panom we wszelakiéy boiaźni, nie tylko dobrym i bacznym, ale i dziwnym.
*Efez.6,5. Kol.3,22. Tyt.2,9.

19. Boć to iest łaska, ieżli kto dla sumnienia Bożego ponosi frasunki, cierpiąc bezwinnie.

20. Bo cóż iest za chwała, ieżlibyście grzesząc, cierpliwie znosili, by was i pięściami bito? Ale ieżli dobrze * czyniąc i cierpiąc znosicie, to iest łaska u Boga.] *Matt.5,10. Łuk.6,22.

(Lekcya na niedz. 2 po wielkiéynocy.)

IV. 21. Albowiem na to téż powołani iesteście, ponieważ i Chrystus cierpiał za nas, zostawiwszy nam przykład, abyście naśladowali stóp iego.

22. Który grzechu * nie uczynił, ani znaleziona iest zdrada w uściech iego.
*Izai.53,9. 2Kor.5,21. 1Ian.3,5.

23. Któremu gdy złorzeczono, nie odzłorzeczył; gdy cierpiał, nie groził, ale poruczył krzywdę temu, który sprawiedliwie sądzi.

24. Który grzechy nasze * na ciele swoiém zaniósł na drzewo, abyśmy obumarszy grzechom, sprawiedliwości żyli, którego siniałością uzdrowieni iesteście. * Izai. 53, 4. 5.

25. Albowiemeście byli iako * owce błądzące; ale teraz iesteście nawróceni do pasterza i biskupa dusz waszych.] * Izai. 53, 6.

Rozdział III.

I. Chrześciańskie małżonki mężów swych choć i niewiernych lekce sobie ważyć nie maią 1-4. II, przykładem pobożnych małżonek 5-7. III. każdemu niewiernemu należące napominanie dawa 8-13. IV. wierni prześladowanie skromnie znosić 14. 15. V. i poczet wiary swoiéy wydawać maią 16-22.

Także i żony! * bądźcie poddane mężom swoim, aby i ci, którzy nie wierzą słowu, przez pobożne obcowanie żón, bez słowa ** byli pozyskani, * Efez. 5, 22. Kol. 3, 18.
** 1 Kor. 7, 16.

2. Obaczywszy czyste w boiaźni Bożéy obcowanie wasze.

3. Których ochędostwo niech * będzie nie ono zwierzchne, w splecieniu włosów, i obłożeniu się złotem, albo w ubieraniu się w szaty, *1Tym.2,9. Tyt.2,3.

4. Ale on skryty serdeczny człowiek, zależący w nieskażeniu cichego i spokoynego ducha, który iest przed obliczem Bożém kosztowny.

II. 5. Albowiem tak niekiedy i one święte małżonki, które nadzieię miały w Bogu, zdobiły się, będąc poddane mężom swoim.

6. Iako Sara była posłuszną Abrahamowi, nazywaiąc * go panem; któréy wy stałyście się córkami, gdy dobrze czynicie, nie boiąc się żadnego postrachu. * 1 Moy. 18, 12.

7. Także i wy, mężowie! mieszkaycie z nimi * umieiętnie, a iako mdleyszemu naczyniu niewieściemu oddawaycie uczciwość, iako téż spółdziedziczkom łaski żywota, aby się modlitwy wasze nie przerywały. *1Kor.7,3.

(Lekcya na niedz. 5 po S. Troycy.)

III. 8. A na koniec wszyscy bądźcie* iednomyślni, spółcierpiący doległości, braterstwo miłuiący, miłosierni i dobrotliwi,
*Rzym.15,5. Filip.3,16.

9. Nie oddawaiąc złego * za złe, ani łaiania za łaianie, lecz przeciwnym obyczaiem dobrorzecząc, gdyż wiecie, iż na to powołani iesteście, abyście błogosławieństwo odziedziczyli.
*Przyp.20,22. Matt.5,39. Rzym.12,17. 1Tess.5,15.

10. Albowiem kto chce żywot * miłować i oglądać dni dobre, niech pohamuie ięzyka swego od złego, a usta iego niech nie mówią zdrady;
* Ps. 34, 13.

11. Niech się odwróci * od złego, a czyni dobre; niech szuka pokoiu, i ściga go. *Izai. 1, 16

12. Albowiem oczy PAńskie otworzone są na sprawiedliwe, a uszy iego ku prośbie ich; lecz oblicze PAńskie przeciwko tym, którzy czynią złe rzeczy.

13. I któż iest, coby wam złe uczynił, ieżlibyście dobrego naśladowcami byli?

IV. 14. Al-

IV. 14. Ale choćiabyście też * cierpieli dla sprawiedliwości, błogosławieni iesteście; a strachu ich ** nie lękaycie się, ani trwożcie sobą, ale PAna Boga poświęcaycie w sercach waszych]

*Matt.5,10. 1Piotr.2,20. **Izai.8,12. Matt.10,26.

15. A bądźcie zawsze gotowi ku daniu odpowiedzi każdemu domagaiącemu się od was rachunku o téy nadziei, która w was iest, z cichością i z boiaźnią, maiąc * sumnienie dobre;

* 1 Piotr. 2, 12.

V. 16. Aby w tém, w czém was pomawiaią iako złoczyńce, zawstydzili się ci, którzy naganę dawaią waszemu dobremu obcowaniu w Chrystusie.

17. Lepiéy bowiem iest, abyście dobrze czyniąc, ieźli się tak podoba woli Bożéy, cierpieli, niżeli źle czyniąc.

18. Bo i Chrystus raz za grzechy * cierpiał, sprawiedliwy za niesprawiedliwe, aby nas przywiódł do Boga, umartwiony będąc ciałem, ale ożywiony duchem; *Rzym.5,6. Żyd.9,28.

19. Przez którego i tym duchom, którzy są w więzieniu, przyszedłszy kazał,

20. Którzy niekiedy nieposłuszni byli, gdy * raz oczekiwała Boża cierpliwość za dni Noego, kiedy korab gotowano, w którym mało (to iest ośm) dusz zachowane są w wodzie.

*1M6,7.14. r.7,1. Mat24,37. Łuk.17,26.

21. Czego teraz chrzest wzorem będąc, zbawia nas (nie składanie cielesnego plugastwa, ale obietnica spólna sumnienia dobrego u Boga,) przez zmartwychwstanie IEzusa Chrystusa,

22. Który iest na prawicy Bożéy, szedłszy do nieba, poddawszy sobie Anioły i zwierzchności i mocy.

ROZDZIAŁ IV.

1. Przykład ucierpienia Chrystusa PAna nam wystawiwszy, napomina nas, abyśmy się grzechów strzegli 1-6. II. Zaleca modlitwę 7. III. miłość 8. IV. gościnność 9. V. wierność w urzędzie 10. VI. służbę Bożą 11. VII. i cierpliwość dla imienia PAńskiego 12-19. VIII. karanie Boże się od domu iego zaczyna 17-19.

Ponieważ tedy Chrystus ucierpiał za nas w ciele, i wy też tąż myślą bądźcie uzbroieni, że ten, co cierpiał w ciele, poprzestał grzechu,

2. Aby iuż więcéy nie cielesnym pożądliwościom, ale woli Bożéy żył ostatek czasu w ciele.

3. Albowiem dosyć nam, żeśmy * przeszłego czasu żywota, popełniali lubości Poganów, chodząc w rozpustach, w pożądliwościach, w opilstwach, w biesiadach, w piiaństwach i sprosnych bałwochwalstwach.

* Efez. 4, 17. 18.

4. Przetoż, że się wy z nimi nie schadzacie na taką zbyteczną rozpustę, zda się im rzeczą obcą, i bluźnią to.

5. Ci dadzą liczbę temu, który gotowy iest, sądzić żywe i umarłe.

6. Dla tego bowiem i umarłym kazano Ewangielią, aby sądzeni byli według ludzi z strony ciała, ale żyli według Boga duchem.

II. 7. A wszystkiemuć się koniec przybliża.

(Lekcya na N. po wstąpieniu Pańsk. albo na niedz. 6 po wielkiéynocy. L. Exaudi.)

III. 8. Przetoż trzeźwymi bądźcie i czułymi ku modlitwom, a nade wszystko mieycie uprzeymą miłość iedni ku drugim; albowiem miłość * zakryie mnóstwo grzechów.

*Przyp.10,12. Iak.5,20.

IV. 9. Gościnnymi * bądźcie iedni ku drugim bez ** szemrania.

*Rzym.12,13. **Filip.2,14.

V. 10. Każdy iako wziął * dar, tak nim ieden drugiemu usługuycie, iako dobrzy szafarze rozlicznéy łaski Bożéy. * Rzym. 12, 6. 7. 8.

VI. 11. Ieźli kto mówi, niech mówi * iako wyroki Boże; ieźli kto posługuie, niech to czyni iako z siły, któréy Bóg dodawa; aby we wszystkiém chwalony był Bóg przez IEzusa Chrystusa, któremu należy chwała i panowanie na wieki wieków. Amen.]

* Ier. 23, 28.

VII. 12. Naymilsi! niech wam nie będzie rzeczą dziwną ten ogień, który na was przychodzi ku doświadczeniu waszemu, iakoby co obcego na was przychodziło;

13. Ale raduycie się z tego, żeście uczęstnikami * ucierpienia Chrystusowe-

wego, abyście się i w obiawienie chwały iego z radością weselili.
*2Kor.4,10. Filip.3,10. 1Piotr.1,7.

14. Ieźli was lżą dla imienia * Chrystusowego, błogosławieni iesteście, gdyż on Duch chwały a Duch Boży odpoczywa na was, który względem nich bywa bluźniony, ale względem was bywa uwielbiony. * Matt. 5, 10. Łuk. 6, 22.

15. A żaden z was * niech nie cierpi iako mężobóyca, albo złodziéy, albo złoczyńca, albo iako w cudzy urząd się wtrącaiący. *1Piotr.2,19. r.3,17.

16. Lecz ieźli cierpi iako Chrześcianin, niech się nie wstydzi, owszem niech chwali Boga w téy mierze.

VIII. 17. Albowiem czas iest, aby się sąd począł * od domu Bożego; a ponieważ nayprzód zaczyna się ** od nas, iakiż będzie koniec tych, co są nieposłuszni Ewangielii Bożéy?
*Ier.25,29. Ezech.9,6. **Łuk.23,31.

18. A ponieważ sprawiedliwy * ledwie zbawiony będzie, niezbożny i grzeszny gdzież się okaże?
* Przyp. 11, 31.

19. Przetoż i ci, którzy cierpią według woli Bożéy, niechay iemu, iako wiernemu stworzycielowi, * poruczaią dusze swoie, dobrze czyniąc.

Rozdział V.

I. Starszych, aby wiernie służyli kościołowi Bożemu, i nie panowali nad nim 1 - 4. II. młodszych, aby starszym poddanymi 5. III. a wszystkich, aby się uniżali 6. 7. IV. trzeźwymi i czuynymi będąc 8. V. odpór daiąc szatanowi, napomina 9 - 14.

Starszych, którzy są między wami, proszę ia spółstarszy * i świadek ucierpienia Chrystusowego, i uczęstnik chwały, która ma bydź obiawiona: * Łuk. 24, 48.

2. Paście * trzodę Bożą, która iest między wami, oglądaiąc iéy nie poniewolnie, ale dobrowolnie; nie dla sprosnego zysku, ale ochotnym umysłem; * Dzie. 20, 28.

3. Ani iako panuiąc nad dziedzictwem PAńskiém, ale wzormi * będąc trzody. * 1 Tym. 4, 12.

4. A gdy się okaże ono Książe pasterzów, odniesiecie niezwiędłą * koronę chwały. * 2 Tym. 4, 8.

II. 5. Także, młodsi! bądźcie poddani starszym, a wszyscy iedni drugim bądźcie poddani. Pokorą bądźcie wewnątrz ozdobieni, gdyż Bóg pysznym się ** sprzeciwia, a pokornym łaskę dawa. *Rzym.12,10. **Iob.22,29 Przyp.3,34. r.29,23.

(Lekcya na niedz. 3 po S. Troycy.)

III. 6. [Uniżaycież się tedy * pod mocną ręką Bożą, aby was wywyższył czasu swego.
*Łuk.14,11. r.18,14. Iak.4,6.7.

7. Wszystko staranie wasze * wrzuciwszy nań, gdyż on ma pieczą o was.
*Ps.55,23. Matt.6,25. Łuk.12,22.

IV. 8. Trzeźwymi bądźcie, czuycie; albowiem przeciwnik wasz diabeł, iako lew * ryczący, obchodzi, szukaiąc, kogoby pożarł. * Iob. 1, 7. r. 2, 2. Łuk. 22, 31.

V. 9. Któremu dawaycie odpór, mocni będąc w wierze, wiedząc, iż się takoweż ucierpienia nad braterstwem waszém, które iest na świecie, wykonywaią.

10. A Bóg wszelkiéy łaski, który nas powołał do wieczniéy chwały swoiéy w Chrystusie IEzusie, gdy maluczko * ucierpicie, ten niech was doskonałymi uczyni, utwierdzi, umocni i ugruntuie; * 2 Kor. 4, 17. 1 Piotr. 1, 6.

11. Iemu niech będzie chwała * i panowanie na wieki wieków. Amen.]
* Efez. 3, 21. 2 Tym. 4, 18.

12. Przez Sylwana, wam wiernego brata, iako rozumiem, krótkom pisał, napominaiąc i świadcząc, iż ta iest prawdziwa łaska Boża, w któréy stoicie.

13. Pozdrawia was spółwybrany zbór, ten, który iest w Babylonie, i * Marek, syn móy. *Dzie.12,12.25.

14. Pozdrówcie iedni * drugich w pocałowaniu miłości. Pokóy niech będzie wam wszystkim, którzyście w Chrystusie IEzusie. Amen.
* Rzym. 16, 16. 2 Kor. 13, 12.

List wtóry powszechny S. Piotra Apostoła.

ROZDZIAŁ I.

I. Dobroć Bożą 1 - 4. II. i skarby wiary przypomniawszy 5. III. świątobliwość żywota zaleca 6 - 11. IV. a żeby było tém ważnieysze upominanie iego 12. 13. V. że iuż bliskim iest śmierci, oznaymuie 14. 15. VI. a że oczywistym iest prawdy Chrystusowéy świadkiem, twierdzi 16 - 18. VII. Słowo Boże wielce zaleca 19-21.

Symon Piotr, sługa i Apostoł IEzusa Chrystusa, tym, którzy równie z nami kosztownéy wiary dostali przez sprawiedliwość Boga naszego i zbawiciela naszego IEzusa Chrystusa.
2. Łaska i pokóy * niech się wam rozmnoży przez poznanie Boga i IEzusa, PAna naszego. *Gal.1,3. 1Piotr.1,2.
3. Iako nam iego Boska moc wszystko, co * do żywota i do pobożności należy, darowała przez poznanie tego, który nas powołał przez sławę i przez cnotę; *1 Kor. 1, 5.
4. Przez co bardzo wielkie i kosztowne obietnice nam są darowane, abyście się przez nie stali uczęstnikami Boskiego przyrodzenia, uszedłszy skażenia tego, które iest na świecie w pożądliwościach.
II. 5. Ku temu tedy samemu wszelkiéy pilności przykładaiąc, przydaycie do wiary waszéy cnotę, a do cnoty umieiętność;
III. 6. A do umieiętności powściągliwość, a do powściągliwości cierpliwość, a do cierpliwości pobożność;
7. A do pobożności braterską miłość, a do miłości braterskiéy łaskę.
8. Albowiem gdy to będzie przy was, a obficie będzie, nie próżnymi, ani niepożytecznymi wystawi was w znaiomości PAna naszego IEzusa Chrystusa.
9. Bo przy kim tych rzeczy niemasz, ślepy iest, a tego, co iest daleko, nie widzi, zapomniawszy na oczyścienie od dawnych grzechów swoich.
10. Przetoż, bracia! raczéy się staraycie, abyście powołanie i wybranie wasze mocne czynili; albowiem to czyniąc, nigdy się nie potkniecie.
11. Tak bowiem hoynie wam dane będzie weyście do wiecznego królestwa PAna naszego i zbawiciela IEzusa Chrystusa.

(Lekc. na dzień przemienienia Pańsk.)
IV. 12. [Przetoż nie zaniedbam was zawsze upominać o tych rzeczach, chociaście umieiętni i utwierdzeni w teraźnieyszéy prawdzie.
13. Boć to mam za słuszną rzecz, póki iest w tym przybytku, abym was pobudzał przez napominanie,
V. 14. Wiedząc, iż prędkie iest złożenie przybytku moiego, iako mi i PAN nasz IEzus * Chrystus obiawił. *Ian. 21, 19.
15. A starać się będę o to ze wszelakiéy miary, abyście wy i po zeyściu moiém te rzeczy sobie przypominali.
VI. 16. Albowiem nie baśni iakich misternie * wymyślonych naśladuiąc, uczyniliśmy wam znaiomą PAna naszego IEzusa Chrystusa moc i przyiście, ale iako ci, ** którzyśmy oczami naszemi widzieli wielmożność iego. *1Kor.1,17. r.2,4.13. **Ian.1,14. r.14,9. r.20,25. 1Ian.1,1.
17. Wziął bowiem od Boga oyca cześć i chwałę, gdy mu był przyniesiony głos taki od wielmożnéy chwały: Ten iest on * syn móy miły, w którym mi się upodobało. *Matt.17,5. Mark.9,7. Łuk.9,35.
18. A głos ten myśmy słyszeli z nieba przyniesiony, będąc z nim na onéy górze świętéy.]
VII. 19. I mamy mocnieyszą mowę Prorocką, któréy pilnuiąc iako świecy w ciemném mieyscu świécącéy, dobrze czynicie, ażby dzień oświtnął, a iutrzenka weszła w sercach waszych.
20. To naypierwéy wiedząc, iż żadne proroctwo pisma nie iest własnego wykładu.
21. Albowiem nie z woli ludźkiéy * przyniesione iest niekiedy proroctwo, ale od Ducha świętego pędzeni będąc, mówili święci Boży ludzie. *2 Tym. 3, 16.

Roz-

ROZDZIAŁ II.

I. Upominania potrzebę pokazuie dla fałszywych nauczycielów 1. 2. II. ich sztuki złe i zginienie opisuie 3-11. III. a one do niemych zwierząt 12-16. IV. i studzien bez wody przyrównywa 17-22.

Byli też i fałszywi * Prorocy między ludem, iako i między wami będą fałszywi nauczyciele, którzy z sobą wprowadzą kacerstwa zatracenia, i PAna, który ie kupił, zaprzą się, sami na się przywodząc prędkie zginienie. *5Moy.13,1. Matt.24,11.

2. A wiele ich naśladować będą zginienia ich, przez które droga prawdy będzie bluźniona.

II. 3. I przez łakomstwo zmyślonemi słowami wami kupczyć będą, którym sąd z dawna nie omieszkiwa, i zatracenie ich nie drzemie.

4. Albowiem ieźli Bóg Aniołom, * którzy byli zgrzeszyli, nie przepuścił, ale strąciwszy ie do piekła, podał łańcuchom ciemności, aby byli zachowani na sąd; * Iudas. w. 6.

5. Także i pierwszemu światu * nie przepuścił, ale Noego ** samoosmego, kaznodzieię sprawiedliwości, zachował, przywiodłszy potop na świat niepobożnych; * 1 Moy. 7, 17. ** 1 Moy. 7, 13.

6. I miasta Sodomczyków i Gomorry w popiół obróciwszy, podwróceniem potępił, wystawiwszy ie na przykład tym, którzyby niepobożnie żyli;

7. A sprawiedliwego * Lota, onych niezbożników rozpustném obcowaniem strapionego, wyrwał. * 1 Moy. 19, 7. 9. 15.

8. Albowiem widzeniem i słyszeniem on sprawiedliwy mieszkaiąc między nimi, dzień po dniu duszę sprawiedliwą uczynkami ich niezbożnymi trapił.

9. Umie PAN pobożnych z pokuszenia wyrywać, a niesprawiedliwych na dzień sądu ku karaniu chować;

10. A naywięcéy tych, którzy za ciałem w pożądliwości plugastwa chodzą, a zwierzchnością pogardzaią, śmieli, i sobie się podobaiący, nie wzdrygaią się bluźnić przełożeństw.

11. Chociaż Aniołowie będąc większymi siłą i mocą, nie przynoszą przeciwko nim przed PAna bluźnierskiego sądu.

III. 12. Ale ci, iako bydło bezrozumne, które za przyrodzeniem idzie, sprawione na ułowienie i skazę, bluźniąc to, czego * nie wiedzą, w téy skazie swoiéy zaginą, * Iudas. w. 10.

13. I odniosą zapłatę niesprawiedliwości, iako i ci, którzy maią za roskosz każdodzienne lubości, będąc plugastwem i zmazą, roskosz maią w zdradach swoich, z wami bankietuiąc.

14. Oczy maiąc pełne cudzołostwa, i bez przestania grzeszące, przyłudzaiąc dusze niestateczne, maiąc serce wyćwiczone w łakomstwie, synowie przeklęctwa,

15. Którzy opuściwszy prostą drogę, zbłądzili, naśladuiąc * drogi Balaama, syna Bosorowego, który zapłatę niesprawiedliwości umiłował; *4Moy.22,23. Iud.w 11.

16. Ale miał karanie za swóy występek, ponieważ iarzmu niema oślica poddana, człowieczym głosem przemówiwszy, zahamowała szaleństwo Proroka.

IV. 17. Ci są studniami bez wody, obłoki od wichru pędzone, którym chmura ciemności na wieki iest zachowana.

18. Albowiem nadętą próżność mówiąc, przyłudzaią przez pożądliwość ciała i rozpusty tych, którzy byli prawdziwie uciekli od obcuiących w błędzie,

19. Wolność im obiecuiąc, a sami będąc niewolnikami skazy. Albowiem kto iest * od kogo przezwyciężony, temu też iest zniewolony. * Ian. 8, 34. Rzym. 6, 10.

20. Bo ponieważ oni uszli plugastw świata przez poznanie PAna i zbawiciela IEzusa Chrystusa, a znowu się zaś nimi * uwikławszy, zwyciężeni bywaią, stały się ostateczne rzeczy ich gorsze niż pierwsze. *Matt.12,45. Zyd.6,4. r.10,26.

21. Boby im było lepiéy, nie uznać drogi sprawiedliwości, niżeli poznawszy ią, odwrócić się od podanego im rozkazania świętego.

22. Aleć się im przydało według onéy prawdziwéy przypowieści: Pies

wrócił się * do zwracania swego, a
świnia umyta do walania się w błocie.
* Przyp. 26, 11.

ROZDZIAŁ III.

I. Potrzeba, bracią często upominać
dla niebezpieczeństwa od naśmiewców
1 - 7. II. upomina, aby wedle zmysłu
cielesnego o dniu PAńskim nie rozumieli,
8 - 13. III. ale wiedzieli, że
iuż prawie obecny iest 14 - 18.

Naymilsi! iuż ten drugi list do was
piszę, którym wzbudzam przez
napominanie uprzeymą myśl waszę,
2. Abyście pamiętali na słowa przepowiedziane
od świętych Proroków,
i na przykazanie nasze, którzyśmy Apostołami
PAna i zbawiciela.
(Lekcya na niedz. 27 po S. Troycy.)
3. [To naypierwéy wiedząc, że przyidą
* w ostateczne dni naśmiewcy,
według własnych swoich pożądliwości
chodzący, * 1 Tym. 4, 1.
2 Tym. 3, 1. Iudas. w. 18.
4. I mówiący: Gdzież iest obietnica *
przyiścia iego? Bo iako oycowie zasnęli,
wszystko tak trwa od początku
stworzenia. * Ezech. 12, 22.
5. Tego zaiste umyślnie wiedzieć nie
chcą, że się niebiosa * dawno stały, i
ziemia ** z wody i w wodzie stanęła
przez słowo Boże, * 1 Moy. 1, 1.
** Ps. 24, 2.
6. Dla czego on pierwszy świat wodą
będąc * zatopiony, zginął.
* 1 Moy. 7, 18.
7. Lecz te niebiosa, które teraz są, i
ziemia témże słowem odłożone są i
zachowane ogniowi na dzień sądu i
zatracenia niepobożnych ludzi.
II. 8. Ale ta iedna rzecz niech wam
nie będzie tayna, naymilsi! iż ieden
dzień u PAna iest * iako tysiąc lat, a
tysiąc lat, iako ieden dzień. * Ps. 90, 4.
9. Nie omieszkiwać * PAN z obietnicą,
(iako to niektórzy maią za omieszkanie,)
ale używa cierpliwości przeciwko
nam, nie chcąc, aby którzy zginęli,
ale żeby się wszyscy do ** pokuty
udali. * Żyd. 2, 3. ** Ezech. 18, 32.
r. 33, 11.
10. A on dzień PAński przyidzie iako
złodziéy * w nocy, w który niebiosa
z wielkim trzaskiem przeminą,
a żywioły rozpalone ogniem stopnieią,
a ziemia i rzeczy, które są na niéy,
spalone będą. * Matt. 24, 43.
1 Tess. 5, 2. Obiaw. 3, 3.
11. Ponieważ się tedy to wszystko
ma rozpłynąć, iakimiż wy macie być
w świętych obcowaniach i pobożnościach?
12. Którzy oczekiwacie i śpieszycie
się na przyiście dnia Bożego, w który
niebiosa goraiące rozpuszczą się, i żywioły
pałaiące stopnieią.
13. Lecz nowych niebios i nowéy
ziemi * według obietnicy iego oczekiwamy,
w których sprawiedliwość
mieszka.] * Izai. 65, 17. r. 66, 22.
Obiaw. 21, 1.
III. 14. Przetoż naymilsi! tego oczekiwaiąc,
staraycie się, abyście bez
zmazy * i bez nagany od niego znalezieni
byli w pokoiu; * Matt. 24, 46.
r. 25, 10.
15. A nieskwapliwość PAna naszego
mieycie za zbawienie wasze, iako
wam i miły brat nasz Paweł według
danéy sobie mądrości pisał,
16. Iako i we wszystkich listach
swoich mówiąc o tych rzeczach,
między któremi są niektóre rzeczy
trudne ku wyrozumieniu, które nieumieiętni
i niestateczni wykręcaią iako
i inne pisma, ku swemu własnemu zatraceniu.
17. Wy tedy, naymilsi! wiedząc to
przedtym, strzeżcie * się, abyście
błędem tych niezbożników nie byli
zwiedzieni, i nie wypadli z waszéy
stateczności; * Mark. 13, 23.
18. Ale rośćcie w łasce i w znaiomości
PAna naszego i zbawiciela IEzusa
Chrystusa, któremu niech będzie
chwała i teraz i na czasy wieczne.
Amen.

List pierwszy powszechny S. Iana Apostoła.

ROZDZIAŁ I.

I. O słowie oném wiecznéni, w którém iest żywot 1 - 4. II. i światłość, mówiąc 5 - 8. III. łaskę Bożą wiernym obiecuie, ieżliby pod ciężarem grzechów wzdychaiąc, do iego się miłosierdzia uciekali 9 - 19.

Co było od początku, cośmy słyszeli, cośmy oczyma naszemi widzieli, i na cośmy patrzyli, i czego się ręce nasze dotykały, o Słowie żywota;
2. (Bo żywot obiawiony iest, i widzieliśmy i świadczymy i zwiastuiemy wam on żywot wieczny, który był u oyca, i obiawiony nam iest.)
3. Cośmy, mówię, widzieli i słyszeli, to wam zwiastuiemy, abyście i wy z nami społeczność mieli, a społeczność nasza aby była z oycem i z synem iego, IEzusem Chrystusem.
4. A toć wam piszemy, aby radość wasza * zupełna była. * Ian. 15, 11.
II. 5. A toć iest poselstwo, któreśmy słyszeli od niego, i zwiastuiemy wam: Iż Bóg iest * światłość, a żadnéy ciemności w nim niemasz. *Ian.8,12.r,9,5.
6. Ieżlibyśmy rzekli, iż społeczność mamy z nim, a w ciemności chodzimy, kłamamy, a nie czynimy prawdy.
7. A ieżli w światłości chodzimy, iako on iest w światłości, społeczność mamy między sobą, a krew IEzusa Chrystusa, syna iego, oczyścia * nas od wszelkiego grzechu. *Zyd.9,14. 1Piotr.1,19. Obiaw.1,5.
8. Ieżlibyśmy rzekli, iż grzechu * nie mamy, sami siebie zwodzimy, a prawdy w nas niemasz. *1Król.8,46. 2Kron.6,36. Przyp.20,9.
III. 9. Ieżlibyśmy wyznali * grzechy nasze, wiernyć iest Bóg i sprawiedliwy, aby nam odpuścił grzechy, i oczyścił nas od wszelkiéy nieprawości. *Ps.32,5. Przyp.28,13. Dan.9,5. Matt. 3,6. Dzie.19,18. Iakub.5,16.
10. Ieżlibyśmy rzekli, żeśmy nie zgrzeszyli, kłamcą go czynimy, a słowa iego niemasz w nas.

ROZDZIAŁ II.

I. Chrystus pośrzednik i przyczyńca 1. 2. II. znaiomość Boża się przez świętobliwość żywota pokazuie 3 - 11. III. która wszelkiego wieku ludziom służy 12 - 13. IV. Byle przy samym Chrystusie trwali 14. V. świat wzgardzić 15-17. VI. Antychrysta się strzedz 18 - 23. VII. przy poznanéy prawdzie statecznie trwać 24 - 29.

Dziatki moie! to wam piszę, abyście nie grzeszyli; a ieżliby kto zgrzeszył, mamy orędownika u oyca, IEzusa Chrystusa sprawiedliwego;
2. A on iest ubłaganiem za grzechy nasze; a nie tylko za nasze, ale też za grzechy * wszystkiego świata. * 1 Ian. 1, 9. r. 3, 16.
II. 3. A przez to wiemy, żeśmy go poznali, ieżli przykazania iego zachowywamy.
4. Kto mówi: Znam go, a przykazania iego nie zachowywa, kłamcą iest, a prawdy w nim niemasz.
5. Lecz ktoby zachował słowa iego, prawdziwie się w tym miłość Boża wykonała; przez to znamy, iż w nim iesteśmy.
6. Kto mówi, że w nim mieszka, powinien, iako on chodził, i sam także chodzić.
7. Bracia! nie nowe przykazania * wam piszę, ale przykazanie stare, któreście mieli od początku; a to stare przykazanie iest ono słowo, któreście słyszeli od początku. *2Ian.w.5.
8. Zasię przykazanie nowe * piszę wam, które iest prawdziwe w nim i w was, iż ciemność przemiia, a prawdziwa ona światłość iuż świeci. * Ian. 13, 34.
9. Kto mówi, iż iest w światłości, a brata swego nienawidzi, w ciemności iest aż dotąd.
10. Kto miłuie brata swego, w światłości mieszka, i zgorszenia w nim * niemasz. * Rzym. 14, 15.
11. Lecz kto nienawidzi brata * swego, w ciemności iest i w ciemności chodzi, a nie wie, gdzie idzie, iż ciemność zaślepiła oczy iego. *1Ian.3,14.15.

III. 12. Pi-

III. 12. Piszę wam, dziatki! iż wam są odpuszczone grzechy dla imienia * iego. * Łuk. 24, 47.

13. Piszę wam, oycowie! żeście poznali tego, który iest od początku. Piszę wam, młodzieńcy! żeście zwyciężyli onego złośnika.

IV. 14. Piszę wam, dziateczki! żeście poznali oyca. Pisałem wam, oycowie! żeście poznali onego, który iest od początku. Pisałem wam, młodzieńcy! żeście mocni, a słowo Boże mieszka w was, a żeście zwyciężyli onego złośnika.

V. 15. Nie miłuycie świata, ani tych rzeczy, które są na świecie; ieżli kto miłuie * świat, niemasz w nim miłości oycowskiéy. * Iakub. 4, 4.

16. Albowiem wszystko, co iest na świecie, iako pożądliwość ciała, i pożądliwość oczu i pycha żywota, toć nie iest z oyca, ale iest z świata.

17. Swiat ci przemiia, i pożądliwość iego; ale kto czyni wolą Bożą, trwa na wieki.

VI. 18. Dziateczki! ostateczna godzina iest; a iakoście słyszeli, że Antychryst przyiść ma, i teraz wiele Antychrystów powstało, ztąd wiemy iż iest ostateczna godzina.

19. Z nas wyszli, ale nie byli z nas; albowiem gdyby byli z nas, zostaliby byli z nami; ale wyszli * z nas, aby obiawieni byli, iż wszyscy nie byli z nas. * 1 Kor. 11, 18. 19.

20. Ale wy macie pomazanie od onego Swiętego, i wiecie wszystko.

21. Nie pisałem wam, przeto, żebyście prawdy nie znali, ale że ią znacie, a iż wszelkie kłamstwo nie iest z prawdy.

22. Któż iest kłamcą? Azaż nie ten, który zapiera, iż JEzus nie iest Chrystusem? Ten iest Antychryst, który się zapiera oyca i syna.

23. Każdy, co się zapiera syna, i oyca nie ma; a kto wyznawa syna, ma i oyca.

VII. 24. Wy tedy, coście słyszeli od początku, to niechay w was zostawa; ieżliby w was zostawało, coście słyszeli od początku, i wy w synu i w oycu zostaniecie.

25. A tać iest obietnica, którą on nam obiecał, to iest, żywot on wieczny.

26. Tom wam napisał o tych, którzy was zwodzą.

27. Ale to pomazanie, któreście wy wzięli od niego, zostawa w was, a nie potrzebuiecie, aby was kto uczył; ale iako to pomazanie uczy was o wszystkiém, a iest prawdziwe, i nie iest kłamstwem, a iako was nauczyło, tak w nim zostaniecie.

28. I teraz, dziateczki! zostańcie w nim, abyśmy, gdy się ukaże, ufanie mieli, a nie byli zawstydzeni od niego w przyiściu iego.

29. Ponieważ wiecie, że on sprawiedliwy iest, wiedzcież téż, iż każdy, który czyni sprawiedliwość, z niego narodzony iest.

Rozdział III.

I. Zacność tego, że nas Bóg za syny swoie przyiął, zaleciwszy 1-6. II. nowość żywota dobrymi uczynkami wyświadczać każe 7-13. III. tego pewnym znakiem iest miłość 14-18. IV. i ufność w Bogu 19-24.

Patrzcie, iaką miłość dał nam oyciec, abyśmy dziatkami Bożemi nazwani byli. Dla tegoć świat nie zna nas, iż onego nie zna.

2. Naymilsi! teraz dziatkami Bożemi iesteśmy, ale się ieszcze nie obiawiło, czém będziemy; lecz wiemy, iż gdy się on obiawi, podobni mu będziemy; albowiem uyrzymy go tak, iako iest.

3. A ktokolwiek ma tę nadzieię w nim, oczyścia się, iako i on czysty iest.

4. Każdy, co czyni grzech, ten i zakon przestępuie; albowiem grzech iest * przestępstwo zakonu. * 1 Ian. 5, 17.

5. A wiecie, iż się on obiawił, aby grzechy * nasze zgładził, a grzechu w nim niemasz. * Izai. 53, 5. 2 Kor. 5, 21. 1 Piotr. 2, 24.

6. Wszelki tedy, kto w nim mieszka, nie grzeszy; ale ktokolwiek grzeszy, nie widział * go, ani go poznał. * 3 Ian. w. 11.

II. 7. Dziateczki! * niechay was nikt nie zwodzi; kto czyni ** sprawiedliwość,

wość, sprawiedliwy iest, iako i on
sprawiedliwy iest. *Ef.5,6. **1Ian.2,29.
8. Kto czyni grzech, z diabła * iest;
gdyż od początku diabeł grzeszy. Na
to się obiawił syn Boży, aby zepsował
uczynki diabelskie. * Ian. 8, 44.
9. Wszelki, co się narodził z Boga,
grzechu nie czyni, iż nasienie iego w
nim zostawa, i nie może grzeszyć, iż z
Boga narodzony iest.
10. Po tém poznać dziatki Boże i
dzieci diabelskie. Wszelki, który nie
czyni sprawiedliwości, nie iest z Boga,
i który nie miłuie brata swego.
11. Albowiem to iest poselstwo, któ-
reście słyszeli od początku, abyśmy
iedni drugie * miłowali. *Matt.22,39.
Ian.13,34. r.15,12.
12. Nie iako * Kain, który był z te-
go złośnika, i zabił brata swego. A dla
czegoż go zabił? Iż uczynki iego złe
były, a brata iego sprawiedliwe.
*1 Moy. 4, 8.
(Lekcya na niedz. 2 po S. Troycy.)
13. Nie dziwuycie się, bracia moi!
ieźli was świat nienawidzi.
III. 14. My wiemy, żeśmy przeniesie-
ni z śmierci do żywota, iż miłuiemy
bracią; kto nie miłuie brata, zostawa
* w śmierci. * 1 Ian. 2, 11.
15. Każdy, co nienawidzi brata swe-
go, mężobóycą iest; a wiecie, iż ża-
den mężobóyca niema żywota wie-
cznego w sobie zostawaiącego.
16. Przez tośmy poznali miłość Bo-
żą, iż on duszę swoię za * nas położył;
i myśmy powinni, kłaść duszę za bra-
cią. * Ian. 15, 13. Efez. 5, 1. 2.
17. A ktoby miał maiętność * świata
tego, i widziałby brata swego potrze-
buiącego, a zawarłby wnętrzności
swoie przed nim, iakoż w nim zosta-
wa miłość Boża? * Łuk. 3, 11.
Iakub. 2, 15. 16.
18. Dziateczki moie! nie miłuymy
słowem ani ięzykiem, ale uczynkiem
i prawdą.]
IV. 19. A przez to poznawamy, iż z
prawdy iesteśmy, i przed nim uspo-
koiemy serca nasze.
20. Bo ieżliby nas potępiało serce na-
sze, daleko większy iest Bóg, niż ser-
ce nasze, i wie wszystko.
21. Naymilsi! ieżliby serce nasze nas
nie potępiało, ufanie mamy ku Bogu;
22. I o cokolwiekbyśmy * prosili,
bierzemy od niego; bo przykazania
iego chowamy, i to, co się podoba
przed obliczem iego, czyniemy.
*Matt.21,22. Ian.14,13. r.15,7.
r.16,24. 1Ian.5,14.
23. A toć iest przykazanie * iego, a-
byśmy wierzyli imieniowi syna iego
IEzusa Chrystusa, i miłowali iedni
drugich, iako nam ** przykazał.
*Ian.6,29. **Ian.13,34. r.14,12.
24. Bo kto chowa przykazania * ie-
go, w nim mieszka, a on też w nim; a
przez to ** znamy, iż mieszka w nas,
to iest, z ducha, którego nam dał.
*Ian.14,23. **1Ian.4,13.

Rozdział IV.

I. Doświadczanie duchów 1-6. II.
miłość S. iako prawdziwy powód i
cel wszystkich rzeczy dobrych bydź
ma 7-15. III. przykład Boży do mi-
łości braterskiey usługuie 16-21.

Naymilsi! nie każdemu duchowi
wierzcie; ale doświadczaycie du-
chów, ieźli z Boga są. Bo wiele fał-
szywych Proroków wyszło na świat.
2. Przez to poznawaycie Ducha Bo-
żego: Wszelki duch, który wyznawa,
iż IEzus Chrystus w ciele przyszedł, z
Boga iest.
3. Ale wszelki duch, który nie wy-
znawa, że IEzus Chrystus w ciele
przyszedł, nie iest z Boga; ale ten iest
on duch Antychrystusów, o któryme-
ście słyszeli, iż idzie, i teraz iuż iest na
świecie.
4. Wy z Boga iesteście, dziateczki! i
zwyciężyliście ie; iż większy iest ten,
który w was iest, niż ten, który iest
na świecie.
5. Onić są z świata; przetoż o świe-
cie mówią, a świat ich słucha.
6. My z Boga * iesteśmy. Kto zna
Boga, słucha nas; kto nie iest z Boga,
nie słucha nas. Przez to poznawamy
ducha prawdy i ducha błędu.
* Ian. 8, 47.
II. 7. Naymilsi! miłuymyż iedni drugie,
gdyż miłość iest z Boga; i * każdy, co
miłuie, z Boga iest narodzony, i zna
Boga. * Ian. 8, 42.
8. Kto nie miłuie, nie zna Boga;
gdyż Bóg iest miłość.

9. Przez

9. Przez to obiawiona iest * miłość Boża ku nam, iż syna swego iednorodzonego posłał Bóg na świat, abyśmy żyli przezeń. *Rzym.5,8. 1Ian.3,16.

10. W tém iest miłość, nie iżbyśmy my umiłowali Boga, ale iż on umiłował nas, i posłał syna swego, aby był ubłaganiem * za grzechy nasze. * 1 Ian. 2, 2.

11. Naymilsi! ponieważ nas tak Bóg umiłował, i myśmy powinni iedni drugie miłować.

12. Boga żaden * nigdy nie widział; ale ieźli miłuiemy iedni drugie, Bóg w nas mieszka, a miłość iego doskonała iest w nas. * Ian. 1, 18. Kol. 1, 15. 1 Tym. 6, 16.

13. Przez to poznawamy, iż w nim mieszkamy, a on w nas, iż z Ducha swego * nam dał. * 1 Ian. 3, 24.

14. A myśmy widzieli i świadczymy, iż oyciec posłał syna, aby był zbawicielem świata.

15. Ktobykolwiek wyznał, iż IEzus iest synem Bożym, Bóg w nim mieszka, a on w Bogu.

III. 16. I myśmyć poznali i uwierzyli o miłości, którą Bóg ma ku nam.

(Lekcya na niedz. 1 po S. Troycy.)

Bóg iest miłość; a kto mieszka w miłości, w Bogu mieszka, a Bóg w nim.

17. W tém doskonała iest miłość Boża z nami, abyśmy ufanie mieli w dzień sądny, iż iaki on iest, tacy i my iesteśmy na tym świecie.

18. Niemaszci boiaźni w miłości, ale miłość doskonała precz wyrzuca boiaźń; bo boiaźń ma udręczenie, a kto się boi, nie iest doskonały w miłości.

19. My go miłuiemy, iż on nas pierwéy umiłował.

20. Ieźliby kto rzekł: Miłuię * Boga, a bratаby swego nienawidział, kłamcą iest; albowiem kto nie miłuie brata swego, którego widział, Boga, którego nie widział, iakoż może miłować? * 1 Ian. 2, 4.

21. A toć rozkazanie mamy od niego, aby ten, * co miłuie Boga, miłował i brata swego.] *Matt.22,37.39. Ian.13,34. r.15,12.

Rozdział V.

I. Miłość braterska z wiarą złączona iest 1 - 9. II. wiara w Boga bez wiary w Chrystusa PAna bydź nie może 10 - 13. III. Tę wiarę maiących modlitwy Bóg wysłuchywa 14 - 17. IV. Tacy umyślnie nie grzeszą 18-21.

Wszelki, co wierzy, iż IEzus iest Chrystusem, z Boga się narodził; a wszelki, co miłuie tego, który urodził, miłuie i tego, który z niego iest narodzony.

2. Przez to znamy, iż miłuiemy dziatki Boże, gdy Boga miłuiemy, i przykazania iego chowamy.

3. Albowiem ta iest miłość Boża, abyśmy przykazania iego chowali; a przykazania iego * nie są ciężkie. * Matt. 11, 30.

(Lekcya na N. 1 po wielkiéynocy.)

4. Bo wszystko, co się narodziło z Boga, zwycięża świat; a to iest zwycięstwo, które * zwyciężyło świat, wiara nasza. * 1 Kor. 15, 57.

5. Któż iest, co zwycięża świat, tylko kto wierzy, iż IEzus iest synem Bożym?

6. Tenci iest, który przyszedł przez wodę i krew, IEzus Chrystus, nie w wodzie tylko, ale w wodzie i w krwi; a Duch iest, który świadczy, iż Duch iest prawda.

7. Albowiem trzey są, * którzy świadczą na niebie: Oyciec, Słowo, i Duch święty, a ci trzey iedno są. *Matt.3,16. Ian.1,35.

8. A trzey są, którzy świadczą na ziemi: Duch i Woda i Krew, a ci trzey ku iednemu są.

9. Ponieważ świadectwo ludzkie przyimuiemy, świadectwo Boże większe iest; albowiem to iest świadectwo Boże, które świadczył o synu * swoim. * Matt. 3, 17. r. 17, 5.

II. 10. Kto wierzy * w syna Bożego, ma świadectwo sam w sobie.] Kto nie wierzy Bogu, kłamcą go uczynił, iż nie uwierzył temu świadectwu, które Bóg świadczył o synu swoim. * Ian. 3, 16.

11. A toć iest świadectwo, iż nam Bóg dał żywot wieczny; a ten żywot iest w synu iego.

12. Kto ma * syna, ma żywot; kto niema syna Bożego, niema żywota.
* Ian. 3, 36.

13. Te rzeczy napisałem wam, którzy wierzycie w imię syna Bożego, żebyście wiedzieli, iż * macie żywot wieczny, i abyście wierzyli w imię syna Bożego. * Ian. 20, 31.

III. 14. A toć iest ufanie, które mamy do niego, iż ieżlibyśmy o co prosili według woli * iego, słyszy nas.
* Ian. 3, 21. 22.

15. A ieżli wiemy, iż nas słyszy, o cokolwiekbyśmy prosili, tedy wiemy, iż mamy te rzeczy, o któreśmy go prosili.

16. Ieżliby kto widział brata swego grzeszącego, grzechem nie na śmierć, niechże się modli za nim, a da mu Bóg żywot, to iest, grzeszącym nie na śmierć. Iestci grzech na * śmierć, nie za tym, mówię, aby się kto modlił.
*Matt.12,31. Mark.3,29. Łuk.12,10.

17. Wszelka niesprawiedliwość * iest grzech; ale iest grzech nie na śmierć.
* 1 Ian. 3, 4.

IV. 18. Wiemy, iż wszelki, który się z Boga * narodził, nie grzeszy; ale który się narodził z Boga, zachowywa samego siebie, a on złośnik nie dotyka się go. * 1 Ian. 3, 9.

19. Wiemy, iż z Boga iesteśmy; ale świat wszystek we złém położony iest.

20. A wiemy, iż syn Boży przyszedł, i dał nam * zmysł, abyśmy poznali onego prawdziwego Boga, i iesteśmy w onym prawdziwym, to iest, w synu iego IEzusie Chrystusie; tenci iest prawdziwy Bóg i żywot wieczny. * Łuk. 24,45.

21. Dziateczki! strzeżcie się bałwanów. Amen.

List wtóry Swiętego Iana Apostoła.

Rozdział iedem.

I. Ten List pisany iest do iednéy pobożnéy Pani, która dziatki miała w boiaźni Bożéy wychowane 1. 2. II. którą pozdrowiwszy Apostoł 3. III. a że się w prawdzie kochała, z tego się ucieszywszy 4. IV. prosi, aby w miłości Chrześciańskiéy trwała 5. 6. V. a wiedząc, że wiele iest zwodzicielów 7-9. VI. onych się pilnie strzegła 10-13.

Starszy wybranéy Pani, i dziatkom iéy, które ia miłuię w prawdzie, a nie ia tylko, ale i wszyscy, którzy poznali prawdę,

2. Dla prawdy, która zostawa w nas, i z nami będzie na wieki.

II. 3. Niech będzie z wami łaska, miłosierdzie i pokóy od Boga oyca, i od PAna IEzusa Chrystusa, syna oycowego, w prawdzie i w miłości.

III. 4. Uradowałem się bardzo, żem znalazł niektóre z dziatek * twoich chodzące w prawdzie, iakośmy przykazanie wzięli od oyca. *3 Ian. w. 4.

IV. 5. A teraz proszę cię, Pani! nie iako przykazanie nowe * pisząc ci, ale któreśmy mieli od początku, abyśmy iedni drugie ** miłowali. *1Ian.2,7.8.
**Ian.13,34. r.15,12. 1Ian.3,11.

6. A tać * iest miłość, abyśmy chodzili według przykazań iego. A przykazanie to iest, iakoście słyszeli od początku, abyście w nim chodzili.
* Ian. 14, 21.

V. 7. Gdyż wiele * zwodzicielów wyszło na świat, którzy nie wyznawaią, że IEzus Chrystus przyszedł w ciele; ten iest zwodzicielem i Antychrystem.
* 1 Ian. 4, 1.

8. Strzeżcie samych siebie, żebyśmy nie stracili tego, koło czegośmy pracowali, ale żebyśmy odpłatę zupełną wzięli.

9. Wszelki, co przestępuie, a nie zostawa w nauce Chrystusowéy, Boga niema; kto zostawa w nauce Chrystusowéy, ten i oyca i syna ma.

VI. 10. Ieżli kto przychodzi * do was, a téy nauki nie przynosi, nie przyimuycie go w dom, ani go pozdrawiaycie. *Rzym.16,17. 1Kor.5,11. Tyt.3,10

11. Al-

11. Albowiem kto takiego pozdrawia, * uczęstnikiem iest złych uczynków iego. * 1 Tym. 5, 22.

12. Maiąc wam wiele pisać, nie chciałem przez papier i inkaust; ale mam nadzieię, że do was przyidę, i ustnie z wami mówić będę, aby radość nasza była zupełna. * 1 Ian. 1, 4.

13. Pozdrawiaią cię dziatki siostry twoiéy w PAnu wybranéy. Amen.

List trzeci Swiętego Iana Apostoła.

Rozdział ieden.

Ian święty I. powinszowawszy szczęścia Gaiowi 1. 2. II. uprzeymość 3. 4. III. i gościnność iego zaleca 5-8. IV. ale Dyotrefesowę hardość winuie 9. 10. V. Gaię napomina, aby w dobrzeczynieniu trwał 11. V. Demetryusza zaleca 12-15.

Starszy Gaiowi miłemu, którego ia miłuię w prawdzie.

2. Naymilszy, nayprzód żądam, abyć się dobrze powodziło, i abyś był zdrów, tak iako się dobrze powodzi duszy twoiéy.

II. 3. Albowiem wielcem się uradówał, gdy przyszli bracia, i dali świadectwo o twoiéy prawdzie, iako ty w prawdzie chodzisz.

4. Większéy nad tę radości nie mam, iako gdy słyszę, iż dziatki * moie chodzą w szczérości. * 2 Ian. w. 4. 1 Tess. 3, 8.

III. 5. Naymilszy! wiernie czynisz, cokolwiek czynisz przeciwko braci i przeciw gościom,

6. Którzy świadectwo wydali o miłości twoiéy przed zborem; i dobrze uczynisz, ieźli ie odprowadzisz iako przystoi przed Bogiem.

7. Albowiem dla imienia iego wyszli, nic nie wziąwszy od Poganów.

8. My tedy takowe powinniśmy przyimować, abyśmy byli pomocnikami prawdzie.

IV. 9. Pisałem do zboru waszego; ale Dyotrefes, który chce bydź przednieyszy między nimi, nie przyimuie nas.

10. Przeto ieźli przyidę, przypomnię uczynki iego, które czyni, słowami złemi obmawiaiąc nas, a nie maiąc dosyć na tém, i sam braci nie przyimuie, i tym, coby przyiąć chcieli, zabrania, i ze zboru ie wyłącza.

V. 11. Naymilszy! nie naśladuy złego, ale dobrego. Kto dobrze czyni, z Boga iest; ale kto źle * czyni, nie widział Boga. * 1 Ian. 3, 6.

VI, 12. Demetryuszowi świadectwo iest dane od wszystkich, i od saméy prawdy; lecz i my świadectwo o nim dawamy, a wiecie, iż świadectwo nasze prawdziwe iest.

13. Wielem miał pisać; lecz nie chcę pisać inkaustem i piórem;

14. Bo mam nadzieię, że cię w rychle uyrzę, a tedy ustnie mówić będziemy.

15. Pokóy tobie. Pozdrawiaią cię przyiaciele. Pozdrów i ty przyiacioły z imienia.

List

List powszechny Swiętego Iudasa Apostoła.

ROZDZIAŁ IEDEN.

I. Iudas pozdrowiwszy wierne 1. 2. II. napomina ich, aby się tych strzegli, którzy łaski Chrystusowéy do swéywoli używaią 3. 4. III. które iż Bóg pokarze, trzema przykładami pokazuie 5 - 13. IV. proroctwo Enochowe przywodzi 14 - 19. V. Na ostatek sposób, iako się wierni sztuk tych zwodzicielów ustrzedz maią, pokazuie 20 - 25.

Iudas, * sługa IEzusa Chrystusa a brat ** Iakubów, od Boga oyca poświęconym i w IEzusie Chrystusie zachowanym i powołanym:
* Ian. 14, 22. ** Matt. 10, 3.

2. Miłosierdzie, i pokóy, i miłość niech się wam rozmnoży.

II. 3. Naymilsi! wszelką pilność czyniąc, abym wam pisał o społeczném zbawieniu, musiałem wam pisać, napominaiąc, iżbyście boiowali o wiarę raz Swiętym podaną.

4. Albowiem wkradli się niektórzy ludzie, dawno iuż przedtym naznaczeni na to potępienie, niepobożni, którzy łaskę Boga naszego obracaią w rozpustę, i samego się Boga, i panuiącego PAna naszego IEzusa Chrystusa zapieraią.

III. 5. Przetoż chcę wam przypomnieć, którzy iuż raz o tém wiecie, że chociaż Pan lud z ziemi Egipskiéy wyswobodził, przecię potym te, którzy nie wierzyli, potracił.
*4Moy.14,29. r.26,64.65.

6. Także Anioły, którzy nie zachowali * pierwszego stanu swego, ale opuścili mieszkanie swoie, na sąd dnia wielkiego związkami wiecznemi pod chmurą zachował. * Ian. 8, 44.
** 2 Piotr. 2, 4.

7. Iako Sodoma * i Gomorra, i okoliczne miasta, gdy tymże sposobem iako i one zwszetecznialy i udały się za cudzém ciałem, wystawione są na przykład, ognia wiecznego karanie ponosząc: * 1 Moy. 19, 22 - 24.
Łuk. 17, 29. 2 Piotr. 2, 6.

8. Także też i ci iako snem zmorzeni, ciałoć * plugawią, ale zwierzchnością pogardzaią, i przełożeństwa bluźnią. * 1 Piotr. 2, 10.

9. Lecz Michał Archanioł, gdy się z diabłem rozpieraiąc wadził o ciało Moyżeszowe, nie śmiał podnieść przeciwko niemu sądu bluźnierskiego, ale rzekł: Niech cię * Pan zgromi.
* Zach. 3, 2.

10. A ci, czego nie znaią, to bluźnią; a co z przyrodzenia * znaią, iako bezrozumne bydła w tém się psuią.
* 2 Piotr. 2, 12.

11. Biada im! bo się drogą Kainową * udali, a za błędem ** Balaamowéy zapłaty puścili się, i przeciwieństwem Korego *** poginęli. * 1Moy.4,8.
**4M.22,23. 2Piotr.2,15. ***4M.16,1.

12. Cić są na świętych ucztach waszych * zmazami, którzy z wami goduiąc bez wstydu, sami się pasą; są obłoki ** bezwodne, które od wiatrów tam i sam unoszone bywaią; drzewa zwiędłe, nieużyteczne, dwakroć zmarłe i wykorzenione;
* 2 Piotr. 2, 13. ** 2 Piotr. 2, 17.

13. Wały wściekłe morskie, wyrzucaiące swoie sprosności, gwiazdy błąkaiące się, którym chmura ciemności zachowana iest na wieki.

IV. 14. A prorokował też o nich siódmy od Adama * Enoch, mówiąc: Oto, PAN idzie z świętymi tysiącami swoimi, * 1 Moy. 5, 18.

15. Aby uczynił sąd wszystkim, i karał wszystkie niezbożniki między nimi ze wszystkich niepobożności ich, które niezbożnie płodzili, i ze wszystkich przykrości, które mówili przeciwko niemu niezbożni grzesznicy.

16. Ci są szemracze utyskuiący sobie, według pożądliwości swoich chodzący, i których usta * mówią bardzo harde słowa, pochlebuiąc osobom dla swego pożytku. * Ps. 17, 10.
2 Piotr. 2, 18.

17. Lecz wy, naymilsi! pamiętaycie na słowa przepowiedziane od Apostołów PAna naszego IEzusa Chrystusa;

18. Iż wam powiadali, że w ostatecany

czny czas będą * naśmiewcy, chodzący według swoich niezbożnych pożądliwości. * 1 Tym. 4, 1. 2 Tym. 3, 1. 2 Piotr. 3, 3.

19. Cić są, którzy się sami odłączaią, bydlęcy, Ducha Chrystusowego niemaiący.

V. 20. Ale wy, naymilsi! buduiąc się na nayświętszéy wierze waszéy, i modląc się w Duchu świętym,

21. Samych siebie w miłości Bożéy zachowaycie, oczekiwaiąc miłosierdzia PAna naszego IEzusa Chrystusa ku żywotowi wiecznemu.

22. A nad niektórymi zmiłuycie się, rozsądkiem się rządząc;

23. A drugie przez postrach do zbawienia przywodźcie, z ognia ie wyrywaiąc, maiąc w nienawiści i suknią, któraby była od ciała pokalana.

24. A temu, który was może zachować od upadku, i stawić przed oblicznością chwały swoiéy bez nagany z weselem,

25. Samemu mądremu BOgu, zbawicielowi naszemu, niech będzie chwała i wielmożność, moc i zwierzchność i teraz i po wszystkie wieki. Amen.

Obiawienie Swiętego Iana Teologa.

Rozdział I.

I. Proroctwo o przeszłych rzeczach z obiawienia tego, który iest początkiem i końcem 1-11. II. potém siedmi świeczników 12. III. między którymi widział podobnego Synowi człowieczemu 13-15. IV. i siedmi gwiazd 16-19. V. taiemnicę wykłada 20.

Obiawienie IEzusa Chrystusa, które mu dał Bóg, aby okazał sługom swoim rzeczy, które się w rychle dziać maią; a on ie oznaymił i posłał przez Anioła swoiego słudze swemu Ianowi,

2. Który świadectwo wydał słowu Bożemu, i świadectwu IEzusa Chrystusa, i cokolwiek widział.

3. Błogosławiony, który czyta, i ci, którzy słuchaią słów proroctwa tego, i zachowywaią to, co w niém iest napisano; albowiem czas * blisko iest. * Rzym. 13, 11.

4. Ian siedmi zborom, które są w Azyi. Łaska wam i pokóy niech będzie od tego, który * iest, i który był, i który przyiść ma; i od siedmi duchów, którzy są przed oblicznością stolicy iego; * 2 Moy. 3, 14.

5. I od IEzusa Chrystusa, który iest onym świadkiem wiernym pierworodnym * z umarłych, i Książęciem Królów ziemi, który nas umiłował, i omył ** nas z grzechów naszych *** krwią swoią; * 1 Kor. 15, 20. Kol. 1, 18. ** Efez. 1, 7. *** Żyd. 9, 14.

6. I uczynił nas Królmi i Kapłanami Bogu, oycu swemu; iemuż niech będzie chwała i moc na wieki wieków. Amen.

7. Oto, idzie z obłokami, i uyrzy go wszelkie oko, i ci, którzy go przebili; * i narzekać będą przed nim wszystkie pokolenia ziemi. Tak, Amen. * Zach. 12, 10.

8. Iam iest Alfa i Omega, początek i koniec, mówi PAn, który iest, i który był, i który przyiść ma, on Wszechmogący. * Obiaw. 22, 13.

9. Ia Ian, którym też iest bratem waszym, i uczęstnikiem w ucisku, i w królestwie, i w cierpliwości IEzusa Chrystusa, byłem na wyspie, którą zowią Patmos, dla słowa Bożego, i dla świadectwa IEzusa Chrystusa;

10. Byłem w zachwyceniu ducha w dzień PAński, i słyszałem za sobą głos wielki iako trąby, mówiący:

11. Iam iest Alfa i Omega, on pierwszy i ostatni; a co widzisz, napisz w księgi, i pośliy siedmi zborom, które są w Azyi, do Efezu, i do Smyrny, i do Pergamu, i do Tyatyru, i do Sardów, i do Filadelfii, i do Laodycei.

II. 12. I obróciłem się, abym widział on głos, który mówił ze mną; a obróciwszy się, uyrzałem siedm * świeczników złotych, * 2 Moy. 25, 37.

III. 13. A w pośrzodku onych sie-
dmi świeczników podobnego Synowi
człowieczemu, obleczonego w długą
szatę, i przepasanego na piersiach pa-
sem złotym;
14. A głowa iego i włosy były białe,
iako wełna biała, iako śnieg, a oczy
iego iako płomień ognia;
15. A nogi iego podobne mosiądzo-
wi, iakoby w piecu rozpalone, a głos
iego, iako głos wielu wód.
IV. 16. I miał w prawéy ręce swoiéy
siedm gwiazd, a z ust iego wychodził
miecz z obu strón ostry, a oblicze ie-
go iako słońce, kiedy iasno świéci.
17. A gdym go uyrzał, upadłem do
nóg iego, iako martwy. I włożył pra-
wą rękę swoię na mię, mówiąc mi:
Nie bóy się! Iam iest on pierwszy * i
ostatni, *Izai. 41, 4. r. 44, 6.
18. I żywiący; a byłem umarły, a o-
tom iest żywy na wieki wieków. A-
men. I mam klucze* piekła i śmierci.
*Izai. 22, 22.
19. Napisz * te rzeczy, któreś wi-
dział, i które są, i które się dziać ma-
ią napotym, * Obiaw. 14, 13.
V. 20. Taiemnicę onych siedmi *
gwiazd, któreś widział w prawéy
ręce moiéy, i siedmi świeczników
złotych. Siedm onych gwiazd są A-
niołowie siedmi zborów, a siedm
świeczników, któreś widział, iest
siedm zborów. * Obiaw. 2, 1.

Rozdział II.

1. PAN Ianowi rozkazał napisać to, co sam widział bydź potrzebnego zborom 1. II. Efeskiemu 2-7. III. Smyrneńskiemu 8-11. IV. Pergameńskiemu 12-17. V. Tyatyrskiemu 18-24. VI. upominaiąc ich, aby to, co wzięli od Apostołów, wiernie trzymali 25-29.

Aniołowi zboru Efeskiego napisz:
To mówi ten, który trzyma
siedm gwiazd w prawéy ręce swoiéy,
który się przechadza w pośrzod o-
nych siedmi świeczników złotych:
II. 2. Znam uczynki twoie, i pracę
twoię, i cierpliwość twoię, a iż nie
możesz cierpieć złych, i doświadczy-
łeś tych, którzy się mienią bydź Apo-
stołami, a nie są, i znalazłeś ie, że są
kłamcami;
3. I znaszałeś, i masz cierpliwość, i
pracowałeś dla imienia mego, a nie
ustałeś.
4. Ale mam nieco przeciwko tobie,
żeś miłość twoię pierwszą opuścił.
5. Pamiętayże tedy, zkądeś wypadł,
a pokutuy, * i czyń uczynki pierwsze;
a ieźli nie chcesz, przyidę przeciwko
tobie rychło, a poruszę świecznik
twóy z mieysca swego, ieźlibyś nie
pokutował. *Matt. 3, 2.
6. Ale wżdy to masz, iż nienawidzisz
uczynków Nikolaitow, których i ia
nienawidzę.
7. Kto ma uszy, niechay * słucha, co
Duch mówi zborom: Temu, co zwy-
cięży, dam ieść z drzewa żywota, któ-
re iest w pośrzodku Raiu Bożego.
* Matt. 11, 15.
III. 8. A Aniołowi zboru Smyrneń-
skiego napisz: To mówi pierwszy i o-
statni, który był umarł i ożył:
9. Znam uczynki twoie, i ucisk, i u-
bostwo, (aleś bogaty,) i bluźnierstwo
tych, którzy się powiadaią bydź Zy-
dami, a nie są, ale są bożnicą szatań-
ską.
10. Nic się nie bóy * tego, co masz
cierpieć. Oto, wrzuci diabeł niektóre
z was do więzienia, abyście byli do-
świadczani; i będziecię mieli ucisk
przez dziesięć dni. Bądź wierny aż do
śmierci, a damci koronę żywota.
* Matt. 10, 28.
11. Kto * ma uszy, niechay słucha, co
Duch mówi zborom: Kto zwycięży,
nie będzie obrażony od wtórey śmier-
ci. * Matt. 11, 15.
IV. 12. A Aniołowi zboru Pergameń-
skiego napisz: To mówi ten, który
ma miecz on z obudwu strón ostry:
* Zyd. 4, 12. Obiaw. 1, 16.
13. Znam uczynki twoie, i gdzie mie-
szkasz, to iest, gdzie iest * stolica sza-
tańska, a iż trzymasz imię moie, i nie
zaprzałeś się wiary moiéy i w one
dni, w które Antypas, świadek móy
wierny, zabity iest u was, gdzie sza-
tan mieszka. * Obiaw. 13, 2.
14. Ale mam nieco przeciwko tobie,
iż tam masz te, którzy trzymaią nau-
kę * Balaamowę, który uczył Balaka,
aby wrzucił zgorszenie przed syny
Izraelskie, żeby iedli rzeczy bałwa-
nom

nom ofiarowane, i wszeteczeństwo płodzili. * 4 Moy. 25, 1. 2. 3. etc.
15. Także masz i te, którzy trzymaią naukę Nikolaitów, co ia mam w nienawiści.
16. Pokutuyże; a ieźli nie będziesz, przyidę przeciwko tobie w rychle, i będę walczył z nimi mieczem ust moich. * Obiaw. 19, 15. 21.
17. Kto ma uszy, niechay słucha, co Duch mówi zborom; Temu, co zwycięży, dam ieść z onéy manny skrytéy; i dam mu kamyk biały, a na onym kamyku imię nowe napisane, którego nikt nie zna, tylko ten, który ie przyimuie.
V. 18. A Aniołowi zboru Tyatyrskiego napisz: To mówi syn Boży, który ma oczy swoie iako płomień ognia, a nogi iego podobne są mosiądzowi:
19. Znam uczynki twoie, i miłość i posługi, i wiarę, i cierpliwość twoię i uczynki twoie, a że ostatnich rzeczy więcéy iest, niż pierwszych.
20. Ale mam nieco * przeciwko tobie, iż niewieście ** Iezabeli, która się mieni bydź prorokinią, dopuszczasz ucyć i zwodzić sługi moie, żeby wszeteczeństwo płodzili, i rzeczy bałwanom ofiarowane iedli.
*Obiaw.2,4. **1Król.16,31.
21. I dałem iéy * czas, aby pokutowała z wszeteczeństwa swego; ale nie pokutowała. * Rzym. 2, 4.
22. Oto, ia porzucę ią * na łoże, i te, którzy z nią cudzołożą, w ucisk wielki, ieźliby nie pokutowali z uczynków swoich; *Obiaw.18,6.9.
23. A dzieci iéy pobiię na śmierć; i poznaią wszystkie zbory, żem ia iest ten, który się badam * nerek i serc; i dam każdemu z was według uczynków waszych. *1Sam.16,7. Ps.7,10. Ier.11,20. r.17,10. r.20,12.
24. A wam mówię, i drugim, którzyście w Tyatyrzech, którzykolwiek nie maią téy nauki, i którzy nie poznali głębokości szatańskich, iako mówią: Nie włożę na was innego brzemienia.
VI. 25. Wszakże to, co macie, trzymaycie, aż przyidę.
26. A kto zwycięży i zachowa aż do końca uczynki moie, dam mu zwierzchność * nad Poganami. * Ps. 2, 8.
27. I będzie ie rządził laską żelazną; iako statki garncarskie skruszeni będą, iakom i ia wziął od oyca mego.
28. I dam mu gwiazdę poranną.
29. Kto ma uszy, niechay słucha, co Duch mówi zborom.

Rozdział III.

I. List do pasterzów zboru Sardyńskiego 1-6. II. Filadelfskiego 7-13. III. Laodyceńskiego, na to napisane, aby były sługom Bożym zamiast zwierciadła, w którém powinności swoie upatrować maią 14-22.

A Aniołowi zboru, który iest w Sardziech, napisz: To mówi ten, który ma * siedm Duchów Bożych i siedm gwiazd: Znam uczynki twoie, iż masz imię, że żywiesz; aleś iest umarły. * Obiaw. 1, 4.
2. Bądź czuyny, a utwierdzay inne, którzy umrzeć maią; albowiem nie znalazłem uczynków twoich zupełnych przed Bogiem.
3. Pamiętay tedy, iakoś wziął i słyszał, a choway i pokutuy. Ieźli tedy czuć nie będziesz, przyidę na cię iako * złodziéy, a nie zrozumiesz, któréy godziny przyidę na cię. * 1Tess.5,2. 2Piotr.3,10.
4. Ale masz niektóre osoby w Sardziech, które nie pokalały szat swoich; przetoż chodzić będą ze mną w szatach białych, iż godni są.
5. Kto zwycięży, ten będzie obleczony w szaty białe, i nie wymażę * imienia iego z ksiąg żywota, ale wyznam imię iego przed obliczem oyca moiego i przed Aniołami iego. * Filip.4,3.
6. Kto ma uszy, niechay słucha, co Duch mówi zborom.
II. 7. A Aniołowi zboru Filadelfskiego napisz: To mówi on Swięty i Prawdziwy, który ma klucz Dawidów, który otwiera a nikt nie zawiera, i zawiera a nikt nie otwiera:
* Izai. 22, 22.
8. Znam uczynki twoie; otom wystawił przed tobą drzwi otworzone, a żaden nie może ich zamknąć; bo acz masz nie wielką moc, przecięś zachował słowo moie, i nie zaprzałeś się imienia mego.
9. Otoć dam niektóre z bożnicy szatań-

tańskiéy, którzy się powiadaią bydź Zydami, a nie są, ale kłamaią. Oto sprawię, że przyidą, i będą się kłaniali przed nogami twemi, i poznaią, żem ia cię umiłował.

10. Ześ zachował słowo cierpliwości moiéy, ia też cię zachowam od godziny pokuszenia, która przyidzie na wszystek świat, aby doświadczyła mieszkaiących na ziemi;

11. Oto, idę rychło; trzymay, co masz, aby nikt nie wziął korony twoiéy.

12. Kto zwycięży, uczynię go filarem w kościele Boga moiego, a więcéy z niego iuż nie wynidzie; i napiszę na nim imię Boga mego, i imię miasta Boga mego, nowego Ieruzalemu, które zstępuie z nieba od Boga mego, i imię moie nowe.

13. Kto ma uszy, niechay słucha, co Duch mówi zborom.

III. 14. A Aniołowi zboru Laodyceńskiego napisz: To mówi Amen, świadek on wierny i prawdziwy, początek stworzenia Bożego:

15. Znam uczynki twoie, żeś nie iest ani zimny ani gorący; bodayżeś był zimny, albo gorący!

16. A tak, ponieważeś letny, a ani zimny ani gorący, wyrzucę cię z ust moich.

17. Albowiem mówisz: Iestem * bogaty i zbogaciłem się, a niczego nie potrzebuię; a nie wiesz, żeś ty biedny i mizerny, i ubogi, i ślepy, i nagi. * 1 Kor. 4, 8.

18. Radzęć, abyś kupił u mnie złota * w ogniu doświadczonego, abyś był bogaty, i szaty białe, abyś był obleczony, a żeby się nie okazowała sromota nagości twoiéy; a oczy twoie namaż maścią wzrok naprawiaiącą, abyś widział. * 1 Piotr. 1, 7.

19. Ia którekolwiek miłuię, strofuię * i karzę. Bądź tedy gorliwym a pokutuy. * Iob. 5, 17. Przyp. 3, 11. 12. Zyd. 12, 5. 6.

20. Oto, stoię u drzwi i kołacę; ieźliby kto usłyszał głos móy, i otworzył drzwi, wnidę do niego, i będę z nim wieczerzał, a on ze mną.

21. Kto zwycięży, dam mu siedzieć z sobą na stolicy moiéy, iakom i ia zwyciężył, i usiadłem z oycem moim na stolicy iego.

22. Kto ma uszy, niechay słucha, co Duch mówi zborom.

Rozdział IV.

I. PAna siedzącego widział na stolicy między dwudziestą i cztérema Starcami 1 - 4. II. a przy tym, łyskanie, dźwięk, gromobicie, lampy 5. III. szklane morze 6. IV. czworo zwiérząt 7 - 9. V. starce chwalące PAna 10. 11.

Potymem widział, a oto, drzwi były otworzone w niebie, a głos pierwszy, którym słyszał, iako trąby mówiący ze mną, i rzekł: Wstąp sam, a pokażęć, co się ma dziać napotym.

2. A zarazem byłem * w zachwyceniu ducha, a oto, stolica postawiona była na niebie, a na stolicy siedziała osoba. * Obiaw. 1, 10.

3. A ten, który siedział, podobny był na weyrzeniu kamieniowi * Iaspisowi i Sardynowi; a około onéy stolicy była tęcza, na weyrzeniu podobna Szmaragdowi. * Ezech. 1, 26.

4. A około onéy stolicy dwadzieścia i cztéry; a na onych stolicach widziałem dwudziestu i cztérech Starców siedzących, obleczonych w szaty białe, a na głowach swoich mieli korony złote.

II. 5. A z onéy stolicy wychodziły łyskawice, i gromy, i głosy, i siedm lamp ognistych goraiących przed stolicą, które są * siedm Duchów Bożych. * Obiaw. 1, 4.

III. 6. A przed oną stolicą było morze szklane, podobne kryształowi, a w pośrzodku stolicy i około stolicy czworo zwiérząt pełnych oczu z przodku i z tyłu.

IV. 7. A pierwsze zwiérzę podobne było lwowi, a wtóre zwiérzę podobne cielcowi, a trzecie zwiérzę miało twarz iako człowiek, a czwarte zwiérzę podobne było orłowi lataiącemu.

8. A oto, każde z osobna z onych cztérech zwiérząt miało sześć skrzydeł w około, a wewnątrz były pełne oczu, a odpoczynku nie maią we dnie i w nocy, mowiąc: Swięty, * święty, święty

święty PAN, Bóg wszechmogący, który był, i iest, i przyiść ma.
*Izai. 6, 3.
9. A gdy one zwierzęta dawały chwałę, i cześć, i dziękowanie siedzącemu na stolicy, żywiącemu na wieki wieków,
V. 10. Upadli cztéry dwadzieścia Starcy przed obliczem siedzącego na stolicy, i kłaniali się żywiącemu na wieki wieków, i rzucali korony swoie przed stolicą, mówiąc:
11. Godzieneś * iest, PAnie! wziąć chwałę i cześć, i moc; boś ty stworzył wszystkie rzeczy, i za wolą twoią trwaią, i stworzone są. *Obiaw. 5, 12.

ROZDZIAŁ V.

I. Księgi siedmią pieczęci zapieczętowane 1-2. II. których żaden otworzyć nie mogł 3-5. III. tylko baranek on Boży, którego wszyscy mieszkańcy niebiescy chwalili i wiecznie chwalić będą 6-14.

I widziałem po prawéy ręce siedzącego na stolicy, księgi * napisane, wewnątrz i zewnątrz zapieczętowane siedmią pieczęci.
*Ezech. 2, 9. 10.
2. I widziałem Anioła mocnego, wołaiącego głosem wielkim: Kto iest godzien otworzyć te księgi, i odpieczętować pieczęci ich?
II. 3. A nikt nie mogł ani w niebie ani na ziemi, ani pod ziemią otworzyć onych ksiąg, ani weyrzeć w nie.
4. I płakałem bardzo, iż nikt nie był znaleziony godny, aby otworzył i czytał księgi, i weyrzał w nie.
5. Tedy mi ieden z onych Starców rzekł: Nie płacz! Oto, zwyciężył lew, który iest z pokolenia * Iudowego, korzeń ** Dawidów, aby otworzył księgi, i odpieczętował siedm pieczęci ich. *1 Moy. 49, 10. 11. **Izai. 11, 1.
III. 6. I poyrzałem, a oto, między stolicą, i cztérema onemi zwierzętami, i między onymi Starcami Baranek stał iako zabity, maiąc siedm rogów, i siedm oczy, które są siedm Duchów Bożych, posłanych na wszystkę ziemię.
7. Ten przyszedł i wziął one księgi z prawéy ręki siedzącego na stolicy.
8. A gdy wziął one księgi, zaraz ono czworo zwierząt, i oni dwadzieścia i cztéry Starcy upadli przed barankiem, maiąc każdy z nich cytry i czasze złote, pełne wonnych rzeczy, które są modlitwy Swiętych.
9. I śpiewali nową pieśń, mówiąc: Godzieneś iest wziąć księgi, i otworzyć pieczęci ich, żeś był zabity, i odkupiłeś nas Bogu przez krew * swoię ze wszelkiego pokolenia, i ięzyka, i ludu, i narodu; *1 Piotr. 1, 19.
10. I uczyniłeś nas Bogu naszemu * Królmi i Kapłanami, i królować będziemy na ziemi. *1 Piotr. 2, 5. 9.
11. I widziałem i słyszałem głos wielu Aniołów około onéy stolicy, i onych zwierząt i onych Starców; a była liczba ich tysiąckroć sto tysięcy, i dziesięćkroć sto tysięcy,
12. Mówiących głosem wielkim: Godzien iest ten Baranek zabity, wziąć moc, i bogactwo, i mądrość, i siłę, i cześć, i chwałę i błogosławieństwo.
13. A wszelkie stworzenie, które iest na niebie i na ziemi i pod ziemią i w morzu, i wszystko, co w nich iest, słyszałem mówiące: Siedzącemu na stolicy, i Barankowi błogosławieństwo, i cześć, i chwała, i siła na wieki wieków.
14. A czworo onych zwierząt rzekło: Amen. A oni dwadzieścia i cztéry Starcy upadli, i kłaniali się żywiącemu na wieki wieków.

ROZDZIAŁ VI.

I. Baranek pierwszą pieczęć ksiąg otworzył 1. 2. II. potym wtórą 3. 4. III. trzecią 5. 6. IV. czwartą 7. 8. V. piątą 9-11. VI. i szóstą. Po których otworzeniu wszczęły się mordy, głody, mory, uskarzania Swiętych, drżenia ziemi, i rozmaite widziadła na niebie 12-16. VII. dzień sądny 17.

I widziałem, gdy otworzył Baranek iednę z onych pieczęci, i słyszałem iedno ze * cztérech zwierząt mówiące, iakoby głos gromu: Chodź a patrzay! *Obiaw. 4, 6.
2. I widziałem, a oto, koń biały, a ten, który na nim siedział, miał łuk, i dano mu koronę, i wyszedł iako zwycięzca, ażeby zwyciężał.

II. 3. A gdy otworzył wtórą pieczęć,
słyszałem wtóre zwiérzę mówiące:
Chodź a patrzay!
4. I wyszedł drugi koń rydzy; a temu, który na nim siedział dano, aby odiął pokóy z ziemi, a iżby iedni drugie zabiiali, i dano mu miecz wielki.
III. 5. A gdy otworzył trzecią pieczęć, słyszałem trzecie zwiérzę mówiące: Chodź a patrzay! I widziałem, a oto, koń wrony, a ten, co na nim siedział, miał szalę w ręce swoiéy.
6. I słyszałem głos z pośrzodku onych czworga zwiérząt mówiący: Miarka pszenicy za grosz, a trzy miarki ięczmienia za grosz; a nie szkodź oliwie i winu.
IV. 7. A gdy otworzył czwartą pieczęć, słyszałem głos czwartego zwiérzęcia mówiący: Chodź a patrzay!
8. I widziałem, a oto, koń płowy, a tego, który siedział na nim, imię było śmierć, a piekło szło za nim; i dana im iest moc nad czwartą częścią ziemi, aby zabiiali mieczem, i głodem, i morem, i przez zwiérzęta ziemskie.
V. 9. A gdy otworzył piątą pieczęć, widziałem pod ołtarzem dusze pobitych dla słowa Bożego i dla świadectwa, które wydawali;
10. I wołali głosem wielkim, mówiąc: Dokądże, PAnie święty i prawdziwy! nie sądzisz i nie mścisz się krwi naszéy nad tymi, którzy mieszkaią na ziemi?
11. I dane są każdemu z nich szaty białe, i powiedziano im, aby odpoczywali ieszcze na mały czas, ażby się dopełnił poczet spółsług ich i braci ich, którzy maią bydź pobici, iako i oni.
VI. 12. I widziałem, gdy otworzył szóstą pieczęć, a oto, stało się wielkie trzęsienie ziemi, a słońce zczerniało iako wór włosiany, i księżyć wszystek stał się iako krew;
13. A gwiazdy niebieskie padały na ziemię, tak iako drzewo figowe zrzuca z siebie figi swoie niedostałe, gdy od wiatru wielkiego bywa zachwiane.
14. A niebo ustąpiło iako księgi zwinione, a wszelka góra i wyspy z mieysca się swego poruszyły;
15. A Królowie ziemi, i książęta, i bogacze, i hetmani, i mocarze, i każdy niewolnik, i każdy wolny pokryli się * w iaskinie i w skały gór,
*Izai. 2, 19.
16. I rzekli górom i skałom: Upadniycie * na nas, i zakryycie nas przed obliczem tego, który siedzi na stolicy, i przed gniewem tego Baranka;
* Ozeasz. 10, 8. Łuk. 23, 30.
VII. 17. Albowiem przyszedł dzień on wielki gniewu iego, i któż się ostać może?

Rozdział VII.

I. Pustoszący po świecie Aniołowie 1. 2. II. byli zahamowani, ażby wybrane ze wszego pokolenia zapieczętowano 3 - 8. III. niezliczone zastępy przed tronem stoiące 9. 10. IV. Anieli Boży z Starcami chwalący PAna 11. 12. V. ci co dla imienia PAńskiego cierpieli 13. 14. VI. i wieczne szczęście ich 15 - 17.

Potymem widział cztérech Aniołów stoiących na cztérech węgłach ziemi, trzymaiących cztéry wiatry ziemi, aby nie wiał wiatr na ziemię, ani na morze, ani na żadne drzewo.
(Lekc. na dzień wszystkich Swiętych.)
2. I widziałem inszego Anioła występuiącego od wschodu słońca, maiącego pieczęć Boga żywego, i zawołał głosem wielkim na onych cztérech Aniołów, którym dano, aby szkodzili ziemi i morzu;
II. 3. Mówiąc: Nie szkodźcie ziemi ani morzu, ani drzewom, aż popieczętuiemy sługi Boga naszego na czołach ich.
4. I usłyszałem liczbę popieczętowanych; sto cztérdzieści i cztéry tysiące iest popieczętowanych ze wszystkich pokoleń synów Izraelskich:
5. Z pokolenia Iudowego dwanaście tysięcy popieczętowanych; z pokolenia Rubenowego dwanaście tysięcy popieczątowanych; z pokolenia Gadowego dwanaście tysięcy popieczętowanych;
6. Z pokolenia Aserowego dwanaście tysięcy popieczętowanych; z pokolenia Neftalimowego dwanaście tysięcy popieczętowanych; z pokolenia Manasesowego dwanaście tysięcy popieczętowanych;

7. Z pokolenia Symeonowego dwanaście tysięcy popieczętowanych; z pokolenia Lewiego dwanaście tysięcy popieczętowanych; z pokolenia Isascharowego dwanaście tysięcy popieczętowanych;

8. Z pokolenia Zabulonowego dwanaście tysięcy popieczętowanych; z pokolenia Iózefowego dwanaście tysięcy popieczętowanych; z pokolenia Beniaminowego dwanaście tysięcy popieczętowanych.

III. 9. Potymem widział, a oto, lud wielki, którego nie mogł nikt zliczyć, z każdego narodu i pokolenia, i ludzi, i ięzyków, którzy stali przed stolicą i przed oblicznością Baranka, obleczeni w szaty białe, a palmy były w ręku ich.

10. I wołali głosem wielkim, mówiąc: Zbawienie należy Bogu naszemu, siedzącemu na stolicy, i Barankowi.

IV. 11. A wszyscy Aniołowie stali około stolicy i Starców i czworga zwierząt, i upadli przed stolicą na oblicze swoie, i kłaniali się Bogu,

12. Mówiąc: Amen! Błogosławieństwo, i chwała, i mądrość, i dziękowanie, i cześć, i moc, i siła Bogu naszemu na wieki wieków. Amen.]

V. 13. I odpowiedział ieden z onych Starców i rzekł mi: Ci, którzy są obleczeni w szaty białe, co zacz są? i zkąd przyszli?

14. I rzekłem mu: PAnie! ty wiesz. I rzekł mi: Cić są, którzy przyszli z ucisku wielkiego, i omyli szaty swoie, i wybielili ie we krwi Barankowéy.

VI. 15. Dla tego są przed stolicą Bożą, i służą mu we dnie i w nocy w kościele iego, a ten, który siedzi na stolicy, iako namiotem zasłoni ie.

16. Nie będą więcéy * łaknąć, i nie będą więcéy pragnąć, i nie uderzy ** na nie słońce, ani żadne gorąco.
* Izai. 49, 10. ** Ps. 121, 6.

17. Albowiem Baranek, który iest w pośrzodku stolicy, będzie ie pasł, i poprowadzi ie do żywych źrzódeł wód, i otrze Bóg * wszelką łzę z oczu ich. *Izai. 25, 8. Obiaw. 21, 4.

Rozdział VIII.

I. Gdy siódmą pieczęć otworzono, ofiarowane były modlitwy Swiętych przez kadzenie 1-5. II. siedm Aniołów wyszło z trąbami 6. III. gdy pierwsi cztéry trąbili, ogień spadł 7. 8. IV. morze się poruszyło 9. 10. V. wody zgorzkły 11. VI. i gwiazdy się zaćmiły 12. 13.

A gdy otworzył siódmą pieczęć, stało się milczenie na niebie, iakoby przez pół godziny.

2. I widziałem siedm onych Aniołów, którzy stoią przed obliczem Bożém, a dano im siedm trąb.

3. A inszy Anioł przyszedł, i stanął przed ołtarzem, maiąc kadzilnicę złotą; i dano mu wiele kadzenia, aby ie ofiarował z modlitwami wszystkich Swiętych na ołtarzu złotym, który iest przed stolicą.

4. I wstąpił * dym kadzenia z modlitwami Swiętych z ręki Anioła przed oblicznośc Bożą. * Ps. 141, 2.

5. I wziął Anioł kadzilnicę, i napełnił ią ogniem z ołtarza, i zrzucił ią na ziemię; i stały się głosy, i gromy, i łyskawice, i trzęsienie ziemi.

II. 6. A onych siedm Aniołów, którzy mieli siedm trąb, nagotowało się, aby trąbili.

III. 7. I zatrąbił pierwszy Anioł, i stał się grad i ogień zmięszany ze krwią; i zrzucono to na ziemię, a trzecia część drzew zgorzała, i wszelka trawa zielona spalona iest.

8. Potym zatrąbił wtóry Anioł, a iakoby góra wielka ogniem pałaiąca wrzucona iest w morze, i obrócona iest w krew trzecia część morza.

IV. 9. I pozdychała w morzu trzecia część rzeczy stworzonych, które miały duszę, i trzecia część okrętów zginęła.

10. I zatrąbił trzeci Anioł, i spadła z nieba gwiazda wielka, goraiąca iako pochodnia, i upadła na trzecią część rzek, i na źrzódła wód.

V. 11. A imię onéy gwiazdy zowią piołunem; i obróciła się trzecia część wód w piołun, a wiele ludzi pomarło od onych wód; bo się stały gorzkie.

VI. 12. Potym zatrąbił czwarty Anioł, a uderzona iest trzecia część słoń-

słońca, i trzecia część księżyca, i trzecia część gwiazd, tak iż się trzecia część ich zaćmiła, i trzecia część dnia nie świeciła, także i nocy.

13. I widziałem i słyszałem iednego Anioła lecącego przez pośrzodek nieba, mówiącego głosem wielkim: Biada, biada, biada mieszkaiącym na ziemi dla innych głosów trąby trzech Aniołów, którzy zatrąbić maią!

ROZDZIAŁ IX.

I. Gdy piąty Anioł zatrąbił 1. 2. II. szarańcze wyszły 3-12. III. a szósty zatrąbiwszy 13. 14. IV. wywiodł konne 15-19. V. naród ludzki pustoszące 20. 21.

I zatrąbił piąty * Anioł, i widziałem, że gwiazda spadła z nieba na ziemię, a dano iéy klucz studni przepaści. * Obiaw. 8, 13.

2. I otworzyła studnią przepaści; i wystąpił dym z onéy studni, iakoby dym pieca wielkiego, i zaćmiło się słońce i powietrze od dymu onéy studni.

II. 3. A z onego dymu wyszły szarańcze na ziemię, i dano im moc, iako maią moc niedźwiadkowie ziemscy;

4. A rzeczono im, żeby nie szkodziły trawie ziemi, ani żadnéy rzeczy zielonéy, ani żadnemu drzewu, ale tylko samym ludziom, którzy nie maią pieczęci Bożéy na czołach swoich.

5. A dano im, nie żeby ie zabiiały, ale aby ie dręczyły przez pięć miesięcy, a udręczenie ich aby było iako udręczenie od niedźwiadka, gdy człowieka ukąsi.

6. Przetoż w one dni szukać będą ludzie * śmierci, ale iéy nie znaydą; i będą chcieli umrzeć, ale śmierć od nich uciecze. * Ier. 8, 3. Ozea. 10, 8. Łuk. 23, 30. Obiaw. 6, 16.

7. A kształt onych szarańczy podobny był koniom zgotowanym do bitwy, a na głowach ich były iakoby korony podobne złotu; a twarzy ich iako twarzy ludzkie;

8. I miały włosy iako włosy niewieście, a zęby ich były iako lwie;

9. A miały pancerze iako pancerze żelazne, a szum skrzydeł ich, iako grzmot wozów, gdy wiele koni bieży do bitwy.

10. A ogony miały podobne niedźwiadkom, a żądła były w ogonach ich, a moc ich była szkodzić ludziom przez pięć miesięcy;

11. A miały nad sobą Króla, Anioła przepaści, któremu imię po Żydowsku Abaddon, a po Grecku ma imię Apollion.

12. Biada iedna przeszła, a oto, ieszcze idą dwie biedy potym.

III. 13. Tedy zatrąbił Anioł szósty, a słyszałem głos ieden ze cztérech rogów ołtarza złotego, który iest przed obliczności Bożą,

14. Mówiący szóstemu Aniołowi, który miał trąbę: Rozwiąż onych cztérech Aniołów związanych u wielkiéy rzeki Eyfrates.

IV. 15. I rozwiązani są oni cztéry Aniołowie, zgotowani na godzinę i na dzień, i na miesiąc, i na rok, aby pobili trzecią część ludzi.

16. A liczba woyska iezdnego była dwieściekroć tysiąc tysięcy; bom słyszał liczbę ich. *Ps. 68, 18. Dan. 7, 10.

17. Widziałem także konie w widzeniu, a ci, którzy siedzieli na nich, mieli pancerze ogniste hyacyntowe, i siarczane; a głowy onych koni były iako głowy lwie, a z gęby ich wychodził ogień i dym i siarka.

18. A od tego troyga pobita iest trzecia część ludzi od ognia, i od dymu, i od siarki, które wychodziły z gąb ich.

19. Albowiem moc ich iest w gębach ich i w ogonach ich; bo ogony ich wężom są podobne, maiąc głowy, którymi szkodzą.

V. 20. A inni ludzie, którzy nie są pobici temi plagami, ani pokutowali od uczynków rąk swoich, aby się nie kłaniali diabłom, i bałwanom złotym i śrebrnym, i miedzianym, i kamiennym i drzewianym, którzy ani widzieć * nie mogą, ani słyszeć, ani chodzić. * Ps. 115, 5. Ps. 135, 15. 16.

21. Ani pokutowali z mężoboystw swoich, ani z czarów swoich, ani z wszeteczeństw swoich, ani z złodzieystw swoich.

Rozdział X.

1. Anioł obłokiem przyodziany, księgi otworzone trzymaiąc 1 - 8. II. Innowi według obiawienia one zieść rozkazuie 9 - 11.

I widziałem drugiego Anioła mocnego, zstępuiącego z nieba, obłokiem odzianego, a na głowie iego była tęcza, a oblicze iego iako słońce, a nogi iego iako słupy ognia.

2. A miał w ręce swoiéy książeczki otworzone, i postawił nogę swoię prawą na morzu, * a lewą na ziemi.

* Ps. 72, 8.

3. I zawołał głosem wielkim, iako lew ryczy; a gdy przestał wołać, mówiło siedm gromów głosy swoie.

4. A gdy odmówiło siedm gromów głosy swoie, miałem pisać; alem * usłyszał głos z nieba, mówiący do mnie: Zapieczętuy * to, co mówiło siedm gromów, a nie pisz tego.

* Dan. 8, 26.

5. Tedy Anioł, któregom widział stoiącego na morzu i na ziemi, podniosł rękę * swoię ku niebu,

* 1 Moy. 14, 22.

6. I przysiągł przez Żywiącego * na wieki wieków, który stworzył niebo, i to, co w niém iest, i ziemię i to, co na niéy iest, i morze, i to, co w niém iest, że czasu iuż nie będzie.

* 5 Moy. 32, 40. etc.

7. Ale we dni głosu Anioła siódmego, gdy będzie trąbił, dokona się taiemnica Boża, iako opowiedział sługom swoim Prorokom.

8. A głos, którym słyszał z nieba, zasię mówił zemną, i rzekł: Idź, a weźmiy te książeczki otworzone z ręki Anioła stoiącego na morzu i na ziemi.

II. 9. I szedłem do Anioła, i rzekłem mu: Day mi te książeczki. I rzekł mi: Weźmiy, a ziedz * ie, a uczynią gorzkość w brzuchu twoim; ale w uściech twoich słódkie będą iako miód.

* Ezech. 3, 1. 2.

10. I wziąłem książeczki z ręki Anioła i ziadłem ie, a były w uściech moich słódkie iako miód; ale gdym ie ziadł, gorzko było w brzuchu moim.

11. I rzekł mi: Musisz zasię prorokować przed wiela ludzi, i narodów i ięzyków i Królów.

Rozdział XI.

I. Anioł rozkazał kościół rozmierzać 1. 2. II. PAN dwu świadków wzbudził 3 - 6. III. których od bestyi rozszarpanych 7. 8. IV. nikt nie pogrzebał 9. 10. V. ale ich Bóg wzbudziwszy 11. VI. do nieba wziął 12. VII. strach na niezbożne przypadł 13. 14. VIII. siódmego Anioła trąba zmartwychwstanie 15 - 17. IX. i sąd Boży oznaymiła 18. 19.

I dano mu trzcinę podobną lasce; a Anioł stanął, mówiąc: Wstań, a zmierz kościół Boży i ołtarz, i te, którzy się modlą w nim.

2. Ale sień, która iest przed kościołem, wyrzuć precz, a nie mierz iéy; albowiem dana iest Poganom, a miasto święte deptać będą cztérdzieści i dwa miesiące.

II. 3. I dam ie dwiema świadkom moim, którzy prorokować będą tysiąc dwieście i sześćdziesiąt dni, obleczeni będąc w wory.

4. Ci są dwie * oliwy, i dwa świeczniki, stoiące przed obliczem Boga wszystkiéy ziemi. *Zach. 4, 3. 11. 14.

5. A ieżliby im kto chciał szkodzić, ogień * wynidzie z ust ich, i pożrze nieprzyiacioły ich; a ieżliby im kto chciał szkodzić, ten téż tak musi bydź zabity. *1 Król. 1, 10. 12.

6. Ci moc maią zamykać niebo, aby deszcz * nie padał za dni proroctwa ich; i maią moc nad wodami, aby ie obrócili w krew, i uderzyć ziemię wszelką plagą, ilebykroć chcieli.

* 1 Król. 17, 1.

III. 7. A gdy dokończą świadectwa swoiego, bestya, która występuie z przepaści, stoczy z nimi bitwę, a zwycięży ie, i pobiie ie.

8. A trupy ich leżeć będą na ulicy miasta wielkiego, które nazywaią duchownie Sodomą i Egiptem, gdzie też PAn nasz ukrzyżowany iest.

IV. 9. I widzieć będą wiele ich z ludzi, z pokolenia i z ięzyków i z narodów trupy ich przez półczwarta dnia; ale trupów ich nie dopuszczą włożyć w groby,

10. Owszem mieszkaiący * na ziemi radować się nad nimi będą, i weselić; i poślą dary iedni drugim, iż ci dwa Prorocy dręczyli mieszkaiące na ziemi. * Obiaw. 8, 13.

V. 11. A po półczwartu dnia duch żywota od Boga wstąpił w nie, i stanęli na nogach swoich, * a boiaźń wielka przypadła na te, którzy ie widzieli. * Łuk. 7, 16.

VI. 12. Potym usłyszeli głos wielki z nieba, mówiący im: Wstąpcie sam! I wstąpili na niebo w obłoku, i patrzyli na nie nieprzyiaciele ich.

VII. 13. A w onęż godzinę stało się wielkie trzęsienie ziemi. I upadła dziesiąta część miasta, i pobito w oném trzęsieniu ziemi osób ludzi siedm tysięcy, a drudzy przestraszeni są, i dali chwałę Bogu niebieskiemu.

14. Biada wtóra przeszła, a oto, biada trzecia przyidzie rychło.

VIII. 15. I zatrąbił Anioł siódmy, i stały się głosy wielkie na niebie mówiące: Królestwa świata stały się królestwami PAna naszego i Chrystusa iego, i królować będzie na wieki wieków.

16. Tedy oni dwadzieścia i cztéry Starcy, którzy przed oblicznością Bożą siedzą na stolicach swoich upadli na oblicza swe, i pokłonili się Bogu, mówiąc:

17. Dziękuiemy tobie, PAnie Boże wszechmogący, któryś iest, i któryś był, i który masz przyiść! żeś wziął * moc swoię wielką, i uiąłeś królestwo; * Łuk. 19, 12.

IX. 18. I rozgniewali się narodowie, i przyszedł gniew twóy i czas umarłych, aby byli sądzeni, i abyś oddał zapłatę sługom twoim Prorokom i Swiętym, i boiącym się imienia twego, małym i wielkim, i abyś wytracił te, co psuią ziemię.

19. Tedy otworzony iest kościół Boży na niebie, i widziana iest skrzynia przymierza iego w kościele iego; i stały się łyskawice, i głosy, i grzmienia, i trzęsienia ziemi i grad wielki.

Rozdział XII.

I. Niewiasty w słońce przyodzianéy, smok siedm głowny syna pożrzeć chciał 1 - 6. II. ale go Michał poraził 7 - 9. III. nad którym acz zwycięstwo słudzy Barankowi otrzymali 10-13. IV. niewiasta na puszczą uleciała 14. 15. V. i ziemia rzekę wypiła 16. VI. iednak on z ostatkiem wiernych walczyć nie przestawa 17.

I ukazał się cud wielki na niebie: Niewiasta obleczona w słońce, a księżyc pod nogami iéy, a na głowie iéy była korona z dwunaści gwiazd;

2. A będąc brzemienna, wołała pracuiąc ku porodzeniu, i męczyła się, aby porodziła.

3. I ukazał się drugi cud na niebie, a oto, smok wielki rydzy, maiąc siedm głów i rogów dziesięć, a na głowach iego siedm koron;

4. A ogon iego ciągnął trzecią część gwiazd niebieskich, i zrzucił ie na ziemię; a smok on stanął przed niewiastą, która miała porodzić, aby, skoroby porodziła, pożarł dziecię iéy.

5. I urodziła syna męszczyznę, który ma rządzić wszystkie narody laską żelazną; i porwane iest dziecię iéy do Boga i do stolicy iego.

6. A niewiasta uciekła na pustynią, gdzie ma mieysce od Boga zgotowane, aby ią tam żywiono przez tysiąc dni dwieście i sześćdziesiąt.

(Lekcya na dzień S. Michała.)

II. 7. I stała się bitwa na niebie. * Michał i Aniołowie iego potykali się z smokiem, smok się też potykał i Aniołowie iego. *Ian.10,13.21.

8. Ale nie przemogli, ani mieysce ich daléy znalezione iest na niebie.

9. I zrzucony iest smok * wielki, wąż on ** starodawny, którego zowią diabłem i szatanem, który zwodzi wszystek okrąg świata; zrzucony iest na ziemię, i Aniołowie iego z nim są zrzuceni. *Łuk.10,18. **1Moy.3,1.4.15.

III. 10. I słyszałem głos wielki mówiący na niebie: Teraźci się stało zbawienie, i moc, i królestwo Boga naszego, i zwierzchność Chrystusa iego, iż zrzucony iest oskarzyciel braci naszéy, który na nie skarżył przed obli-

cznością Boga naszego we dnie i w
nocy.
11. Ale go oni zwyciężyli * przez
krew Baranka, i przez słowa świade-
ctwa swego, a nie umiłowali duszy
swoiéy aż do śmierci. * Rzym. 8, 37.
12. Przetoż rozweselcie się nieba * i
wy, którzy mieszkacie na nich.] Bia-
da mieszkaiącym na ziemi i na morzu!
iż zstąpił diabeł do was, maiąc wielki
gniew, wiedząc, iż krótki czas ma.
* Ps. 96, 11.
13. A gdy widział smok, iż był zrzu-
cony na ziemię, prześladował niewia-
stę, która była porodziła męszczyznę.
IV. 14. I dano niewieście dwa skrzy-
dła orła wielkiego, aby leciała od o-
blicznośći wężowéy na pustynią, na
mieysce swoie, gdzieby ią żywiono
przez czas, i czasy, i połowę czasu.
15. I wypuścił wąż z gęby swoiéy za
niewiastą wodę iako rzekę, chcąc
sprawić, aby ią rzeka porwała.
V. 16. Ale ziemia ratowała niewiastę;
i otworzyła ziemia usta swoie, i wy-
piła rzekę, którą był wypuścił smok
z gęby swoiéy.
VI. 17. I rozgniewał się smok na nie-
wiastę, i poszedł, aby walczył z dru-
gimi z nasienia iéy, którzy zachowy-
waią przykazania Boże, i maią świa-
dectwo IEzusa Chrystusa.
18. I stanąłem na piasku morskim.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Opisuie bestyą o siedmi głowach 1 - 7. II. która wielką część świata do bałwochwalstwa odwiodła 8 - 10. III. a ta od drugiéy bestyi wychodzącéy, potwierdzona iest 11 - 15. IV. a kto iéy piątna niema, temu się nie godzi ani kupować, ani przedawać 16 - 18.

I widziałem bestyą występuiącą z
morza, maiącą siedm głów i ro-
gów dziesięć; a na rogach iéy było
dziesięć koron, a na głowach iéy imię
bluźnierstwa.
2. A ta bestya, którąm widział, po-
dobna była Rysiowi, a nogi iéy iako
niedźwiedzie, a gęba iéy iako gęba
lwia; i dał iéy smok moc swoię i sto-
licę swoię, i moc wielką.
3. A widziałem iednę z głów iéy, ia-
koby na śmierć zabitą; ale rana iéy
śmiertelna uleczona iest. Tedy się dzi-
wowała wszystka ziemia, i szła za oną
bestyą.
4. I kłaniali się onemu smokowi,
który dał moc bestyi; kłaniali się też
bestyi, mówiąc: Któż podobny be-
styi? Któż z nią walczyć może?
5. I dane iéy są usta, mówiące wiel-
kie rzeczy i bluźnierstwa; dana iéy
też iest moc, aby władzą miała przez
czterdzieści i dwa miesiące.
6. I otworzyła usta swoie ku blu-
źnierstwu przeciwko Bogu, aby blu-
źniła imię iego, i przybytek iego, i te,
którzy mieszkaią na niebie.
7. Dano iéy też walczyć z Swiętymi
i zwyciężać ie. I dana iéy moc nad
wszelkiém pokoleniem, i ięzykiem, i
narodem.
II. 8. I będą się iéy kłaniać wszyscy
mieszkaiący na ziemi, których imio-
na nie są napisane w księgach żywota
Baranka zabitego od założenia świata.
9. Ieźli kto ma uszy, niechay słucha!
10. Ieźli kto w poimanie * wiedzie,
w poimanie póydzie; ieźli kto mie-
czem zabiie, musi i on bydź mieczem
zabity. Tuć iest cierpliwość i wiara
Swiętych. * 1 Moy. 9, 6.
III. 11. Zatym widziałem drugą be-
styą występuiącą z ziemi, a miała dwa
rogi podobne Barankowym; ale mó-
wiła iako smok.
12. A wszystkiéy mocy pierwszéy o-
néy bestyi dokazuie przed twarzą iéy,
i czyni, że ziemia i mieszkaiący na
niéy, kłaniaią się bestyi pierwszéy,
która śmiertelna rana była uzdro-
wiona;
13. A czyni cuda wielkie, tak iż i o-
gień zstępuie przed oczyma ludzi na
ziemię;
14. I zwodzi mieszkaiące na ziemi
przez one cuda, które iéy dano czynić
przed bestyą, mówiąc obywatelom
ziemi, aby uczynili obraz onéy bestyi,
która miała ranę od miecza, ale zasię
ożyła.
15. I dano iéy, aby mogła dać ducha
onemu obrazowi bestyi, żeby też mó-
wił obraz téy bestyi, i to sprawił, aby
ci, którzyby się nie kłaniali obrazowi
onéy bestyi, byli pobici.
IV. 16. A czyni, aby wszyscy, mali i
wiel-

wielcy, bogaci i ubodzy, i wolni i niewolnicy, wzięli piątna na prawą rękę swoię albo na czoła swe,
17. A żeby żaden nie mogł kupować ani przedawać, tylko ten, który ma piątno albo imię bestyi, albo liczbę imienia iéy.
18. Tu iest mądrość. Kto ma rozum, niech zrachuie liczbę onéy bestyi; albowiem iest liczba człowieka. A ta iest liczba iéy, sześć set sześćdziesiąt i sześć.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Gdy Baranek stał na górze Syońskiéy, wespół z czystymi chwalcami 1-5. II. Anioł ieden Ewangielią opowiadał 6. 7. III. a drugi upadek Babiloński 8. IV. trzeci kazał się strzedz Babylonu 9-12. V. umarli w PAnu błogosławieni 13-15. VI. Sierp PAński zapuszczony ku żęciu 16. 17. VII. aż zbieranie, i tłoczenie wina nastąpiło 18-20.

I widziałem, a oto, Baranek stał na górze Syońskiéy, a z nim sto cztérdzieści i cztéry tysiące, maiących imię Oyca iego napisane na czołach swoich.
2. I słyszałem głos z nieba, iako głos wielu wód, i iako głos gromu wielkiego; i słyszałem głos cytrystów graiących na cytrach swoich.
3. A śpiewali, iakoby nową pieśń, przed stolicą, i przed oném czworgiem zwiérząt, i przed Starcami, a żaden się nie mogł onéy pieśni nauczyć, oprócz onych stu cztérdziestu i cztérech tysięcy, którzy są z ziemi * kupieni. *1Kor.6,20. 1Piotr.1,18.19.
4. Cić są, którzy się z niewiastami nie pokalali; bo pannami są. Ci są, którzy naśladuią Baranka, gdziekolwiek idzie. Ci kupieni są z ludzi, aby byli pierwiastkami Bogu i Barankowi.
5. A w uściech ich nie znalazła się zdrada; albowiem są bez zmazy przed stolicą Bożą.
II. 6. I widziałem drugiego Anioła, lecącego przez pośrzodek nieba, maiącego Ewangielią wieczną, aby ią zwiastował mieszkaiącym na ziemi, i wszelkiemu narodowi i pokoleniu i ięzykowi i ludowi,
7. Mówiącego głosem wielkim: Bóycie się Boga, i chwałę mu daycie, gdyż przyszła godzina sądu iego, a kłaniaycie się temu, który uczynił * niebo i ziemię, i morze, i źrzódła wód.
*Ps. 146, 6. Dzie. 14, 15.
III. 8. A za nim szedł drugi Anioł, mówiąc: Upadł * Babylon, ono miasto wielkie! bo winem gniewu wszeteczeństwa swego napoił wszystkie narody. * Izai. 21, 9. Ier. 31, 8. Obiaw. 18, 2.
IV. 9. A trzeci Anioł szedł za nimi, mówiąc głosem wielkim: Ieźli się kto pokłoni bestyi i obrazowi iéy, i ieźli weźmie piątno na czoło swoie albo na rękę swoię,
10. I ten pić będzie z wina * gniewu Bożego, z wina szczérego i nalanego w kielich gniewu iego, i będzie męczony w ogniu i siarce przed oblicznością Baranka. *Ier.25,15. Obiaw.16,29.
11. A dym męki ich występuie na wieki wieków, i nie maią odpoczynku we dnie i w nocy, którzy się kłaniaią bestyi i obrazowi iéy, i ieźli kto bierze piątno imienia iéy.
12. Tuć iest cierpliwość Swiętych, tuć są ci, którzy chowaią przykazania Boże i wiarę IEzusowę.
V. 13. I usłyszałem głos z nieba, mówiący do mnie: Napisz: Błogosławieni * są odtąd umarli, którzy w PAnu umieraią. Zaprawdę mówi Duch im, aby odpoczywali ** od prac swoich, a uczynki ich idą za nimi.
* Ps. 116, 15. ** 2 Tes. 1, 7.
14. I widziałem, o oto, obłok biały; a na onym obłoku siedział podobny Synowi człowieczemu, który miał na głowie swoiéy koronę złotą, a w ręce swoiéy sierp ostry.
15. A drugi Anioł wyszedł z kościoła, wołaiąc głosem wielkim na tego, który siedział na obłoku: Zapuść * sierp twóy a żniy, gdyż tobie przyszła godzina, abyś żął, ponieważ się dostało żniwo ziemi. * Ioel. 3, 13.
VI. 16. I zapuścił ten, który siedział na obłoku, sierp swóy na ziemię, i pożęta iest ziemia.
17. A drugi Anioł wyszedł z kościoła onego, który iest w niebie, maiąc i ten sierp ostry.
VII. 18. Potym wyszedł drugi Anioł z oł-

z ołtarza, który miał moc nad ogniem,
i zawołał głosem wielkim na tego,
który miał sierp ostry, mówiąc: Zapuść
ten sierp twóy ostry, a zbieray
grona winnicy ziemi; bo dożrzałe są
iagody iéy.
19. Zapuścił tedy Anioł sierp swóy
ostry na ziemię, i zebrał grona winnicy
ziemi, i wrzucił ie w prasę wielką
gniewu Bożego.
20. I tłoczona iest prasa przed miastem,
i wyszła krew z prasy aż do wędzidł
końskich przez tysiąc i sześć set
staian.

Rozdział XV.

I. Siedm Aniołów maiących siedm plag ostatecznych 1. II. morze szklane, i zwycięzce nad bestyą 2. III. którzy śpiewali na cześć Barankowi 3-5. IV. a siedm Aniołów odebrało siedm czasz gniewu Bożego 6-8.

Potymem widział drugi cud na niebie
wielki i dziwny, to iest, siedm
Aniołów maiących siedm plag ostatecznych,
iż przez nie skończony iest
gniew Boży.
II. 2. I widziałem iakoby morze szklane
zmięszane z ogniem; a te, co zwycięstwo
otrzymali nad oną bestyą, i
nad obrazem iéy, i nad piątnem iéy, i
nad liczbą imienia iéy, stoiące nad
morzem szklaném, maiące cytry Boże,
III. 3. A śpiewali pieśń Moyżesza,
sługi Bożego, i pieśń Barankowę, mówiąc:
Wielkie * i dziwne są sprawy
twoie, PAnie, Boże wszechmogący!
sprawiedliwe i prawdziwe są drogi
twoie, o Królu Swiętych!
* Ps. 111, 2. Ps. 139, 14.
4. Któżby się ciebie nie bał, * PAnie!
i nie wielbił imienia twego? gdyżeś
sam święty, gdyż wszyscy narodowie
przyidą, i kłaniać się będą
przed obliczem twoiém, że się okazały
sprawiedliwe sądy twoie.
* Ier. 10, 7.
5. A potymem widział, a oto, otworzony
był kościół przybytku świadectwa
na niebie.
IV. 6. I wyszło z kościoła siedm onych
Aniołów, maiących siedm plag,
obleczonych płotnem czystém i świetném,
i przepasanych na piersiach złotymi
pasami.
7. A iedno ze czworga zwiérząt, dało
siódmi Aniołom siedm czasz złotych,
pełnych gniewu Boga żywiącego
na wieki wieków.
8. I napełniony iest kościół dymem
od chwały Bożey, i od mocy iego, a
nie mogł nikt wniść do kościoła, aż
się skończyły siedm plag onych siedmi
Aniołów.

Rozdział XVI.

I. Siedm Aniołów wylali siedm czasz gniewu Bożego sobie zwierzonych, za których wylaniem rozmaite się plagi na świecie wszczęły 1-17. II. ku postrachowi niezbożnych 18. III. i wielkiego miasta obywatelów. 19-21.

I słyszałem głos wielki z kościoła,
mówiący siedmi Aniołom: Idźcie,
a wyléycie siedm czasz zapalczywości
Bożéy na ziemię;
2. I wyszedł pierwszy Anioł, a wylał
czaszę swoię na ziemię; i wyrzucił
się zły i szkodliwy wrzód * na ludzie,
którzy mieli piątno bestyi, i na te, którzy
się kłaniali obrazowi iéy.
* 2 Moy. 9, 10. 11.
3. I wylał wtóry Anioł czaszę swoię
na morze, i stało się iakoby krew umarłego,
a każda dusza żywa zdechła
w morzu.
4. I wylał trzeci Anioł czaszę swoię
na rzeki i źrzódła wód, i obróciły się
w krew.
5. I słyszałem Anioła wód mówiącego:
Sprawiedliwyś iest, PAnie! któryś
iest i któryś był, i święty, żeś to
rozsądził. *2Moy. 9, 27. Ps. 119, 137.
6. Ponieważ krew Swiętych i Proroków
wylewali, dałeś im téż krew
pić; bo tego są godni.
7. I słyszałem drugiego od ołtarza
mówiącego: Zaiste, PAnie, Boże
wszechmogący! prawdziwe i sprawiedliwe
są sądy twoie.
8. Potym czwarty Anioł wylał czaszę
swoię na słońce, i dano mu moc
trapić ludzie gorącością ognia.
9. I byli upaleni ludzie gorącością
wielką, i bluźnili imię Boga, który
ma

ma moc nad temi plagami; wszakże nie pokutowali, aby mu chwalę dali.

10. Tedy wylał piąty Anioł czaszę swoię na stolicę bestyi; i stało się królestwo iéy zaćmione, i żwali ięzyki swoie od boleści.

11. I bluźnili Boga niebieskiego dla boleści swoich, i dla wrzodów swoich; wszakże nie pokutowali z uczynków swoich.

12. I wylał szósty Anioł czaszę swoię na onę wielką rzekę Eyfrates, i wyschła woda iéy, aby zgotowana była droga Królom od wschodu słońca.

13. I widziałem z ust smokowych, i z ust bestyi, i z ust fałszywego Proroka trzy nieczyste duchy wychodzące, podobne żabom.

14. Albowiem są duchy diabelskie, czyniące cuda, którzy wychodzą do Królów ziemi, i na wszystek okrąg świata, aby ie zgromadzili na woynę onego wielkiego dnia Boga wszechmogącego.

15. Oto, idę iako * złodziéy: Błogosławiony, który czuie i strzeże szat swoich, aby nie chodził nago, i nie widziano sromoty iego. *Mat.24,43.44. Łuk.12,39. 1Tess.5,2. 2Piotr.3,10.

16. I zgromadził ie na mieysce, które zowią po Zydowsku Armagieddon.

17. Tedy wylał siódmy Anioł czaszę swoię na powietrze; i wyszedł głos wielki z kościoła niebieskiego od stolicy, mówiący: Stało się.

II. 18. I stały się głosy, i gromy, i łyskawice; i stało się wielkie trzęsienie ziemi, iakiego nigdy nie było, iako są ludzie na ziemi, trzęsienia ziemi tak wielkiego.

III. 19. I stało się ono miasto wielkie na trzy części rozerwane, i miasta narodów upadły; i Babylon on wielki przyszedł na pamięć przed obliczem Bożém, aby mu dał * kielich wina zapalczywości gniewu swoiego.

* Ier. 25, 15.

20. I wszystkie wyspy uciekły, i góry nie są znalezione.

21. I wielki grad iako cetnarowy spadł z nieba na ludzie, i bluźnili ludzie Boga dla plagi gradu, iż plaga iego była bardzo wielka.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Opisuie onę wielką nierządnicę, z którą Królowie ziemscy nierząd płodzą 1 - 5. II. a ta się upiła krwią Swiętych 6. III. i bestyą, która ią nosi, taiemnicę oboyga 7 - 10. IV. i zginienie 11 - 13. V. na ostatek zwycięstwo Barankowe 14 - 18.

I przyszedł ieden z siedmi Aniołów, którzy mieli siedm czasz, i rzekł do mnie, mówiąc mi: Chodź, okażęć osądzenie onéy wielkiéy wszetecznicy, która siedzi nad wodami wielkiemi,

2. Z którą wszeteczeństwo płodzili Królowie ziemi, i upili się winem wszeteczeństwa iéy obywatele ziemi.

3. I odniosł mię * na puszczą w duchu. I widziałem niewiastę siedzącą na szarłatnoczerwonéy bestyi, pełnéy imión bluźnierstwa, która miała siedm głów i dziesięć rogów.

* Matt. 4, 1.

4. A ona niewiasta przyobleczona była w purpurę i w szarłat, i uzłocona złotem i drogim kamieniem, i perłami, maiąc kubek złoty w ręce swéy, pełen obrzydliwości i nieczystości wszeteczeństwa swego.

5. A na czele iéy było imię napisane: Taiemnica, Babylon wielki, matka wszeteczeństw i obrzydliwości ziemi.

II. 6. I widziałem niewiastę onę piianą krwią Swiętych i krwią męczenników IEzusowych; a widząc ią, dziwowałem się wielkiém podziwieniem.

III. 7. I rzekł mi Anioł: Czemuż się dziwuiesz? Ia tobie powiem taiemnicę téy niewiasty, i bestyi, która ią nosi, która ma siedm głów i dziesięć rogów.

8. Bestya, którąś widział, była, a nie iest, a ma wystąpić z przepaści, a iść na zginienie; i zadziwuią się mieszkaiący na ziemi, (których imiona nie są napisane w księgach żywota od założenia świata,) widząc bestyą, która była, a nie iest, a przecię iest.

9. Tuć iest rozum maiący mądrość: Te siedm głów są siedm gór, na których ta niewiasta siedzi.

10. A Królów iest siedm; pięć ich upa-

padło, a ieden iest, inszy ieszcze nie przyszedł, a gdy przyidzie, na mały czas musi trwać.

IV. 11. A bestya, która była a nie iest, toć iest ten osmy, a iest z onych siedmi, a idzie na zginienie.

12. A dziesięć rogów, któreś widział, iest dziesięć Królów, którzy królestwa ieszcze nie wzięli; ale wezmą moc, iako Królowie, na iednę godzinę z bestyą.

13. Ci iednę radę maią i moc, i zwierzchność swoię bestyi podadzą.

V. 14. Ci z Barankiem walczyć będą, i Baranek ie zwycięży; bo iest * PAnem Panów, i Królem Królów, i którzy są z nim, powołani i wybrani i wierni. *1Tym.6,15. Obiaw.19,16.

15. I rzekł mi: Wody, któreś widział, gdzie wszetecznica siedzi, są ludzie, i zastępy, i narody, i ięzyki.

16. A dziesięć rogów, któreś widział na bestyi, cić w nienawiści mieć będą wszetecznicę, i uczynią ią spustoszoną i nagą, i ciało iéy będą ieść, a samę ogniem spalą.

17. Albowiem Bóg podał do serc ich, aby czynili wolą iego, a czynili iednomyślnie, i dali królestwo swoie bestyi, ażby się wypełniły słowa Boże.

18. A niewiasta, którąś widział, iest miasto ono wielkie, które ma królestwo nad Królmi ziemi.

Rozdział XVIII.

I. Prędkie i straszne Babylonu zginienie pokazane 1 - 10. II. i narzekanie nad nim kupców, którzy się z pompy i z zbytku iego bogacili 11-19. III. a radość i wesele wybranych Bożych z tak sprawiedliwéy pomsty Bożéy nad niezbożnymi 20 - 24.

A potymem widział drugiego Anioła zstępuiącego z nieba, maiącego moc wielką, i oświécila się ziemia od chwały iego.

2. I zawołał potężnie głosem wielkim, mówiąc: Upadł, * upadł Babylon on wielki, i stał się przybytkiem czartów, ** i mieszkaniem wszelkiego ducha nieczystego, i mieszkaniem wszelkiego ptastwa nieczystego i przemierzłego. *Izai.21,9. Ier.51,2. Obiaw. 14,8. **Izai.13,21. r.34,14. Ier.50,39.

3. Iż z win zapalczywości wszeteczeństwa iego piły wszystkie narody, a Królowie ziemi wszeteczeństwo z nim płodzili, i kupcy ziemscy z zbyteczney roskoszy iego zbogacieli.

4. I słyszałem inszy głos z nieba mówiący: Wynidźcie z niego, * ludu móy! abyście nie byli uczestnikami grzechów iego, a iżbyście nie wzięli z plag iego. *Izai. 48, 20. r. 52, 11. Ier. 51, 45.

5. Albowiem * dosięgły grzechy iego aż do nieba, i wspomniał Bóg na nieprawości iego. * Ier. 51, 9.

6. Oddaycież * mu, iako i on oddawał wam, a dwóynasob oddaycie mu według uczynków iego; w kubku, który wam nalewał, naléycie mu w dwóynasob. * Łuk. 6, 37.

7. Iako się wiele chlubił i roskoszował, tak mu wiele daycie mąk i smętku; bo mówi w sercu swoiém: Siedzę iako * Królowa, a nie iestem wdową, i smętku nie uyrzę. *Izai.47,8.

8. Przetoż w ieden dzień przyidą plagi iego, śmierć i smętek i głód, i ogniem będzie spalony; bo mocny iest PAN Bóg, który go osądzi.

9. I będą * go płakać, i narzekać nad nim będą Królowie ziemi, którzy z nim wszeteczeństwo płodzili i roskoszowali, gdy uyrzą dym zapalenia iego, * Ezech. 26, 16. 17.

10. Z daleka stoiąc dla boiaźni męki iego, i mówiąc: Biada, biada, miasto ono wielkie Babylon, miasto ono mocne, iż w iednę godzinę przyszedł sąd twóy!

II. 11. Do tego * i kupcy ziemscy płakać będą i narzekać nad niém, przeto, iż towaru ich żaden więcéy kupować nie będzie, * Ez. 27, 36.

12. Towaru złota i śrebra, i kamienia drogiego, i pereł, i lnu cienkiego, i purpury, i iedwabiu, i szarłatu, i wszelkiego drzewa Tyinowego, i wszelkiego naczynia słoniowego, i wszelkiego naczynia z drzewa naykosztownieyszego, i z miedzi, i z żelaza, i z marmoru,

13. I cynamonu, i kadzenia, i maści, i kadzidła, i wina, i oliwy, i mąki czystéy, i pszenicy, i bydła, i owiec, i koni, i wozów, i niewolników, i dusz ludzkich.

14. I

14. I owoce pożądliwości duszy twoiéy odeszły od ciebie, i wszystkie rzeczy tłuste i świetne odeszły od ciebie, a tych rzeczy iuż więcéy nie znaydziesz.
15. Kupcy tych rzeczy, zbogaciwszy się tém, z daleka stać będą dla boiaźni męki iego, płacząc i narzekaiąc,
16. A mówiąc: Biada, biada, miasto ono wielkie, które było obleczone w bisiór, i w purpurę, i w szarłat, i uzłocone złotem, i kamieniem drogim i perłami!
17. Iż w iednéy godzinie spustoszone iest tak wielkie bogactwo. I wszelki sternik, i wszystko mnóstwo ludu, które iest na okręcie, i żeglarze, i ktorzykolwiek na morzu pożytku szukaią, z daleka stanęli,
18. I zawołali, widząc dym zapalenia iego, mówiąc: Któreż miasto było podobne temu miastu wielkiemu?
19. A sypali proch na głowy swoie i wołali, płacząc i smęcąc się i mówiąc: Biada, biada, miasto ono wielkie, w którém zbogatnieli wszyscy, którzy mieli okręty na morzu z dostatków iego, iż iednéy godziny spustoszało!
III. 20. Rozraduy się nad niém niebo, i święci Apostołowie i Prorocy; bo się pomścił krzywdy waszéy Bóg nad niém.
21. I podniosł ieden Anioł mocny kamień, iakoby młyński wielki, i wrzucił go w morze, mówiąc: Takim pędem wrzucony będzie Babylon, miasto ono wielkie, i iuż więcéy nie będzie znaleziony.
22. I głos cytrystów, i śpiewaków, i piszczków, i trębaczów więcéy w tobie słyszany nie będzie, i żaden rzemieślnik wszelkiego rzemiosła nie znaydzie się więcéy w tobie, i grzmot młyna nie będzie więcéy słyszany w tobie;
23. I światłość świécy nie będzie się więcéy świéciła w tobie, i głos oblubieńca i oblubienicy nie będzie więcéy słyszany w tobie; iż kupcy twoi nie byli wielcy panowie ziemscy, iż czarami twoiemi byli zwiedzieni wszyscy narodowie.
24. I w niém znalazła się krew Proroków i Swiętych, i wszystkich, którzy są pobici na ziemi.

Rozdział XIX.

I. Obywatele niebiescy chwalą Boga, iż się zemścił krwi swoich wiernych nad wszetecznicą 1-6. II. a iż wesele swoim przygotował 7. 8. III. błogosławieni na to wesele wezwani 9. IV. Anioł czci Boskiéy przyimować nie chciał 10. V. Król Królów mu się pokazał 11-18. VI. bitwę stoczono, w któréy bestya iest poimana, i w ieziorо ogniste wrzucona 19-21.

Potymem słyszał głos wielkiego ludu na niebie, mówiącego: Halleluia! Zbawienie, i chwała, i cześć, i moc PAnu, Bogu naszemu.
2. Bo prawdziwe i sprawiedliwe są sądy iego, iż osądził wszetecznicę onę wielką, która kaziła ziemię wszeteczeństwem swoiém, i pomścił się krwi sług swoich z ręki iéy.
3. I rzekli powtóre: Halleluia! A dym iéy * wstępuie na wieki wieków.
* Izai. 34, 10.
4. I upadli dwadzieścia i cztéry Starcy, i czworo zwiérząt, a pokłonili się Bogu siedzącemu na stolicy, mówiąc: Amen, Halleluia!
5. Tedy wyszedł głos z stolicy, mówiący: Chwalcie Boga naszego wszyscy słudzy iego, i którzy się go boicie, i mali i wielcy.
6. I słyszałem głos iako ludu wielkiego, i iako głos wielu wód, i iako głos mocnych gromów, mówiących: Halleluia! iż uiął królestwo PAN Bóg wszechmogący.
II. 7. Weselmy się i raduymy się, a daymy mu chwałę; bo przyszło wesele Barankowe, a małżonka iego nagotowała się.
8. I dano iéy, aby się oblekła w bisiór czysty i świetny; albowiem bisiór są usprawiedliwienia Swiętych.
III. 9. I rzekł mi, napisz: Błogosławieni, którzy * są wezwani na wieczerzą wesela Barankowego. I rzekł mi: Te słowa Boże są prawdziwe.
* Matt. 22, 2. Obiaw. 14, 13.
IV. 10. I upadłem do nóg iego, abym się mu pokłonił; ale mi rzekł: Patrz, abyś tego nie czynił; bom iest spółsługa twóy i braci twoiéy, którzy maią świadectwo IEzusowe. Bogu się kłaniay;

niay; albowiem świadectwo IEzusowe iest duch proroctwa.

V. 11. I widziałem niebo otworzone, a oto, koń biały, a tego, który siedział na nim, zwano Wiernym i Prawdziwym, a sądzi w sprawiedliwości i walczy.

12. A oczy iego były iako płomień ognia, a na głowie iego wiele koron; i miał imię napisane, którego nikt nie zna, tylko on sam.

13. A przyodziany był szatą omoczoną we krwi, a imię iego zowią Słowo Boże.

14. A woyska, które są na niebie, szły za nim na koniach białych, obleczone lnem cienkim, białym i czystym.

15. A z ust iego wychodził miecz ostry, aby nim bił narody; albowiem on ie rządzić będzie laską * żelazną, a on tłoczy prasę ** wina zapalczywości, i gniewu Boga wszechmogącego.
*Ps. 2, 9. **Iz. 63, 3.

16. A ma na szacie i na biodrach swoich imię napisane: Król * Królów i Pan Panów. * 1 Tym. 6, 15. Obiaw. 17, 14.

17. I widziałem iednego Anioła stoiącego w słońcu, i wołaiącego głosem wielkim, mówiąc wszystkim ptakom lataiącym po pośrzodku nieba: Chodźcie, i zgromadźcie się na wieczerzą wielkiego Boga,

18. Abyście iedli ciała Królów, i ciała Hetmanów, i ciała mocarzów, i ciała koni i siedzących na nich, i ciała wszystkich wolnych i niewolników, i małych i wielkich.

VI. 19. I widziałem bestyą, i Króle ziemskie, i woyska ich zebrane, aby stoczyli bitwę z siedzącym na koniu, i z woyskiem iego.

20. Ale * poimana iest bestya, a z nią fałszywy on Prorok, który czynił cuda przed nią, któremi zwodził te, którzy przyięli piątno bestyi, i którzy się kłaniali obrazowi iéy. Ci oba wrzuceni są żywo do ieziora ognistego, goraiącego siarką. *Dan. 7, 11. 12. 26.

21. A drudzy pobici są mieczem tego, który siedział na koniu, wychodzącym z ust iego, a wszyscy ptacy nasyceni są ciałami ich.

Rozdział XX.

I. Anioł szatana związał na tysiąc lat 1 - 7. II. który po rozwiązaniu Goga i Magoga, to iest, taiemne i otworzyste nieprzyiacioły przeciwko świętym pobudza, ale ich pomsta Boża powściąga 8 - 10. III. sąd Boży nad żywymi i umarłymi wykonany 11 - 15.

I widziałem Anioła zstępuiącego z nieba, maiącego * klucz od przepaści, i łańcuch wielki w ręce swoiéy.
* Obiaw. 1, 18.

2. I uchwycił smoka, węża onego starego, który iest diabeł i szatan, i związał go na tysiąc lat;

3. I wrzucił go w przepaść, i zamknął go i zapieczętował z wierzchu nad nim, aby nie zwodził więcéy narodów, ażby się wypełniły tysiąc lat; a potym musi bydź rozwiązany na mały czas.

4. I widziałem stolice, a usiedli na nich, i dany im iest sąd, i dusze pościnanych dla świadectwa IEzusowego, i dla słowa Bożego, i którzy się nie kłaniali bestyi ani obrazowi iéy, i nie przyięli piątna iéy na czoło swoie i na rękę swoię; i ożyli, i królowali z Chrystusem tysiąc lat.

5. A insi z umarłych nie ożyli, ażby się skończyły tysiąc lat. Toć iest pierwsze zmartwychwstanie.

6. Błogosławiony i święty, który ma część w pierwszem zmartwychwstaniu; albowiem nad tymi wtóra śmierć mocy niema; ale będą Kapłanami Bożymi i Chrystusowymi, i będą z nim królować tysiąc lat.

7. A gdy się skończą tysiąc lat, będzie rozwiązany szatan z ciemnicy swoiéy,

II. 8. I wynidzie, aby zwodził narody, które są na cztérech węgłach ziemi, Goga * i Magoga, aby ie zgromadził do bitwy, których liczba iest iako piasek morski. * Ezech. 38, 2.

9. I wstąpili na szerokość ziemi, i obtoczyli obóz Swiętych i miasto umiłowane; ale zstąpił ogień od Boga z nieba i pożarł ie.

10. A diabeł, który ie zwodził, wrzucony iest w ezioro ognia i siarki, gdzie iest ona bestya i fałszywy prorok;

rok; i będą męczeni we dnie i w nocy, na wieki wieków.

III. 11. I widziałem stolicę wielką białą, i siedzącego na niéy, przed którego obliczem uciekła ziemia i niebo, a mieysce im nie iest znalezione.

12. I widziałem umarłe, wielkie i małe, stoiące przed oblicznością Bożą, a księgi otworzone są; i druga księga także otworzona iest, to iest, księga żywota; i sądzeni są umarli według tego, iako napisano było w onych księgach, to iest, według uczynków ich. *2Moy.32,32. Filip.4,3. Obiaw.3,5. r.21,27.

13. I wydało morze umarłe, którzy w niém byli, także śmierć i piekło wydali umarłe, którzy w nich byli; i byli sądzeni, każdy według uczynków swoich.

14. A śmierć * i piekło wrzuceni są w iezioro ogniste. Tać iest wtóra śmierć. *1 Kor. 15, 26. 54. 55.

15. A ieżli się kto nie znalazł napisany w księgach żywota, wrzucony iest w iezioro ogniste.

Rozdział XXI.

I. Widzenie nowego Ieruzalemu z nieba zstępuiącego 1 - 11. II. i iego budowanie 12 - 18. III. drogimi kamieńmi ozdobione 19 - 21. IV. którego kościołem iest Baranek 22. V. a światłością chwała Boża 23 - 27.

Potymem widział niebo nowe * i ziemię nową; albowiem pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęła, a morza iuż więcéy nie było. *Izai.65,17. r.66,22. 2Piotr.3,13.

2. A ia Ian widziałem ono święte miasto, Ieruzalem nowe, zstępuiące z nieba od Boga, zgotowane, iako oblubienicę ubraną mężowi swemu.

3. I słyszałem głos wielki z nieba mówiący: Oto, przybytek Boży z ludźmi, i będzie mieszkał z nimi; a oni będą ludem iego, a sam Bóg będzie z nimi, będąc Bogiem * ich. *Zach. 8, 8. 2 Kor. 6, 16.

4. I otrze Bóg wszelką * łzę z oczu ich; a śmierci więcéy nie będzie, ani smętku, ani krzyku, ani boleści nie będzie; albowiem pierwsze rzeczy pominęły. *Izai.25,8. Obiaw.7,17.

5. I rzekł ten, który siedział na stolicy: Oto, wszystko * nowe czynię. I rzekł mi: Napisz; bo te słowa są wierne i prawdziwe. *Izai. 43, 19. 2 Kor. 5, 17.

6. I rzekł mi: Stało się. Iam iest Alfa i Omega, początek i koniec. Ia pragnącemu dam darmo ze źrzódła wody żywéy. *Obiaw. 1, 8. r. 22, 13.

7. Kto zwycięży, odziedziczy wszystko, i będę mu Bogiem, a on mi będzie synem.

8. Lecz boiaźliwym i niewiernym i obmierzłym i mężobóycom, i wszetecznikom, i czarownikom, i bałwochwalcom, i wszystkim kłamcom część ich dana będzie w iezierze goraiącém ogniem i siarką. Tać iest śmierć wtóra.

9. Tedy przyszedł do mnie ieden z onych siedmi Aniołów, którzy mieli siedm czasz napełnionych siedmą plag ostatecznych, i mówił zemną, i rzekł: Chodź sam, okażęć oblubienicę, małżonkę Barankowę.

10. I zaniosł mię w duchu na górę wielką i wysoką, i okazał mi miasto wielkie, ono święte Ieruzalem, zstępuiące z nieba od Boga,

11. Maiące chwałę Bożą, którego światłość podobna była kamieniowi naykosztownieyszemu, iako kamieniowi Iaspisowi, na kształt kryształu przezroczystemu,

II. 12. I maiące mur wielki i wysoki, maiące bram dwanaście Aniołów, i imiona napisane, które są dwanaście pokoleń synów Izraelskich.

13. Od wschodu bramy trzy, od północy bramy trzy, od południa bramy trzy, od zachodu bramy trzy.

14. A mur miasta miał gruntów * dwanaście, a na nich dwanaście imión dwunastu Apostołów Barankowych. *Zyd. 11, 10. r. 13, 14.

15. A ten, co mówił zemną, miał trzcinę złotą, a zmierzył miasto i bramy iego i mur iego.

16. A położenie miasta onego iest czworograniaste, a długość iego taka iest, iako i szerokość. I pomierzył miasto ono trzciną na dwanaście tysięcy staian, a długość i szerokość i wysokość iego równe są.

17. I zmierzył mur iego na sto czterdzie-

dzieści cztéry łokcie miary człowieczéy, która iest miara Aniołowa.
18. A było budowanie muru iego z Iaspisu; a samo miasto było złoto czyste, podobne szkłu czystemu.
III. 19. A grunty muru miasta ozdobione były wszelkim kamieniem drogim. Pierwszy grunt był Iaspis, wtóry Szafir, trzeci Chalcedon, czwarty Szmaragd:
20. Piąty Sardoniks, szósty Sardyusz, siódmy Chrysolit, osmy Beryllus, dziewiąty Topazyus, dziesiąty Chrysopras, iedenasty Hyacynt, dwunasty Ametyst.
21. A dwanaście bram iest dwanaści pereł; a każda brama była z iednéy perły, a rynek miasta złoto czyste, iako szkło przezroczyste.
IV. 22. Alem kościoła nie widział w niém; albowiem PAN, Bóg wszechmogący, iest kościołem iego, i Baranek.
V. 23. A nie potrzebuie to miasto * słońca ani księżyca, aby świéciły w niém; albowiem chwała Boża oświéciła ie, a świécą iego iest Baranek.
*Izai. 60, 19.
24. A narodowie, którzy będą zbawieni, będą chodzili * w świétle iego, a Królowie ziemscy chwałę i cześć swoię do niego przyniosą. *Izai.60,3.
25. A bramy iego nie będą * zamknione we dnie; albowiem tam nocy nie będzie. * Izai. 60, 11.
26. I wniosą do niego chwałę i cześć narodów.
27. I nie wnidzie do niego nic nieczystego, i czyniącego obrzydliwość i kłamstwo, tylko ci, którzy są napisani w księgach żywota * Barankowych.
*2Moy.32,32. Filip.4,3. Obiaw.3,5. r. 20, 12.

Rozdział XXII.

I. Rzeka wody żywéy 1. II. drzewo żywota 2-5. III. Anioł mówiący o prędkiém przyiściu PAńskiém 6-9. IV. zapłata, którą odda PAN dobrym i złym 10-17. V. przestroga o tych księgach 18-21.

I ukazał mi rzekę czystą wody żywota, iasną iako kryształ, wychodzącą z stolicy Bożéy i Barankowéy.

II. 2. A w pośrzód rynku iego i z obu strón rzeki było drzewo żywota, przynoszące owoc dwanaścioraki, na każdy miesiąc wydawaiące owoc swóy, a liście drzewa służyło ku uzdrowieniu Poganów.
3. I nie będzie więcéy żadne przeklęctwo, ale stolica Boża i Barankowa w niém będzie, a słudzy iego służyć mu będą,
4. I patrzyć będą na oblicze iego, a imię iego na czołach ich będzie.
5. I nocy tam * nie będzie; i nie będą potrzebować świécy i światłości słonecznéy; bo ie Pan Bóg oświéca, i królować będą na wieki wieków.
*Izai. 60, 19. Obiaw. 21, 23.
III. 6. I rzekł mi: Te słowa wierne są i prawdziwe, a PAN, Bóg świętych Proroków, posłał Anioła swego, aby okazał sługom swym, co się ma stać w rychle.
7. Oto, przychodzę rychło: Błogosławiony, który zachowywa słowa proroctwa ksiąg tych.
8. A ia Ian widziałem i słyszałem te rzeczy. A gdym słyszał i widział, upadłem, abym się pokłonił przed nogami Anioła onego, który mi to pokazował.
9. Ale mi on rzekł: Patrz, abyś tego nie czynił; bom iest spółsługa twóy i braci twoiéy Proroków, i tych, co chowaią słowa ksiąg tych; Bogu się kłaniay.
IV. 10. Potym mi rzekł: Nie pieczętuy słów proroctwa ksiąg tych; albowiem czas blisko iest.
11. Kto szkodzi, niech ieszcze szkodzi; a kto iest plugawy, niech ieszcze będzie plugawszy; a kto iest sprawiedliwy, niech się ieszcze usprawiedliwi, a kto święty, niech ieszcze będzie poświęcony.
12. A oto, przychodzę rychło, a zapłata moia iest ze mną, abym oddał każdemu według * uczynków iego.
*Rzym. 2, 6.
13. Iam iest Alfa i Omega, początek i koniec, pierwszy i ostateczny.
*Izai.41,4. r.44,6. r.48,12. Obiaw.1,8. r. 21, 6.
14. Błogosławieni, którzy czynią przykazania iego, aby mieli prawo

do

do drzewa żywota, i aby weszli bra-
mami do miasta.
15. A na dworze będą psy, i czaro-
wnicy, i wszetecznicy, i mężobóycy,
i bałwochwalcy, i każdy, który mi-
łuie i czyni kłamstwo.
16. Ia IEzus posłałem Anioła moie-
go, aby wam świadczył o tych rze-
czach we zborach. Iam iest korzeń * i
rodzay on Dawidów, gwiazda iasna i
poranna. *Izai.11,1.10. Obiaw.5,5.
17. A Duch i oblubienica mówią:
Przyidź! A kto słyszy, niech rzecze:
Przyidź! A kto pragnie, niech * przy-
idzie; a kto chce, niech bierze wodę
żywota darmo. * Izai. 55, 1.
V. 18. A oświadczam się każdemu
słuchaiącemu słów proroctwa ksiąg
tych: Ieżliby kto przydał do tego,
przyda mu też Bóg plag opisanych
w tych księgach,
19. A ieżliby kto uiął z słów ksiąg
proroctwa tego, odeymie też Bóg
część iego z ksiąg żywota, i z miasta
świętego, i z tych rzeczy, które są na-
pisane w tych księgach,
20. Tak mówi ten, który świade-
ctwo dawa o tych rzeczach: Zaiste,
przyidę rychło. Amen. I owszem
przyidź, PAnie IEzusie!
21. Łaska PAna naszego IEzusa
Chrystusa niech będzie z wami wszy-
stkimi. Amen.

Wszystkich Ksiąg Nowego Testamentu

KONIEC.

Reiestr

Reiestr
Ewangielii i Lekcyi,
Które się czytaią
W Niedziele i Uroczyste Swięta.

W Niedz. 6 w Post. A. Palmarum.
Ewang. Matt. 21, w. 1-9. Karta 27
Lekcya. Filip. 2, w. 5-11. 341
W Wielki Czwartek.
Ewang. Ian. 13, w. 1-15. 129
Lekcya. 1 Kor. 11, w. 23-32. 210
W Wielki Piątek.
Ewang. Ian. 18. i 19. Rozd. 135
(albo Passya ze 4. Ewangielistów.)
Lekcya. Ps. 22. cały. Izai. 53, w. 4-12.
Na Wielkąnoc.
Ewang. Marek. 16, w. 1-8. 65
Lekcya. 1 Kor. 5, w. 6-8. 208
W Poniedz. Wielkonocny.
Ewang. Łuk. 24, w. 13-35. 107
Lekcya. Dzie. 10, w. 34-41. 156
We Wtórek Wielkonocny.
Ewang. Łuk. 24, w. 36-47. 108
Lekcya. Dzie. 13, w. 26-41. 159
W Niedz. 1 po Wielkiéynocy, Albo Quasimodogeniti.
Ewang. Ian. 20, w. 19-31. 139
Lekcya. 1 Ian. 5, w. 4-10. 294
W Niedz. 2 po Wielkiéynocy, A. Misericordias.
Ewang. Ian. 10, w. 11-16. 124
Lekcya. 1 Piotr. 2, w. 21-25. 285
W Niedz. 3 po Wielkiéynocy, A. Jubilate.
Ewang. Ian. 16, w. 16-23. 133
Lekcya. 1 Piotr. 2, w. 11-20. 284
W Niedz. 4 po Wielkiéynocy, A. Cantate.
Ewang. Ian. 16, w. 5-15. 133
Lekcya. Iakub. 1, w. 16-21. 279
W Niedz. 5 po Wielkiéynocy, A. Rogate.
Ewang. Ian. 16, w. 23-30. 134
Lekcya. Iakub. 1, w. 22-27. 279
W Dzień P. Wstąpienia.
Ewang. Marek. 16, w. 14-20. 65
Lekcya. Dzie. 1, w. 1-11. 141
W Niedz. po Wniebowst. A. Exaudi.
Ewang. Ian. 15, w. 26. i 16, w. 1-4. 133
Lekcya. 1 Piotr. 4, w. 8-11. 286
W Swiątki, Albo Swiąteczną Niedz.
Ewang. Ian. 14, w. 23-31. 131
Lekcya. Dzie. 2. w. 1-13. 142
W Poniedz. Swiąteczny.
Ewang. Ian. 3, w. 16-21. 112
Lekcya. Dzie. 10, w. 42-48. 156
We Wtórek Swiąteczny.
Ewang. Ian. 10, w. 1-10. 124
Lekcya. Dzie. 8, w. 14-17. 152
i rozd. 2, w. 29-36. 143
W Dzień Troycy S.
Ewang. Ian. 3, w. 1-15. 111
Lekcya. Rzym. 11, w. 33-36. 194

W Niedz. 1 po S. Troycy.
Ewang. Łuk. 16, w. 19-31. Karta 94
Lekcya. 1 Ian. 4, w. 16-21. 294
W Niedz. 2 po S. Troycy.
Ewang. Łuk. 14, w. 16-24. 92
Lekcya. 1 Ian. 3, w. 13-18. 293
W Niedz. 3 po S. Troycy.
Ewang. Łuk. 15, w. 1-10 92
Lekcya. 1 Piotr. 5, w. 6-11. 287
W Dzień S. Iana Chrzciciela.
Ewang. Łuk. 1, w. 57-80. 68
Lekcya. Izai. 40, w. 1-5. 749
W Niedz. 4 po S. Troycy.
Ewang. Łuk. 6, w. 36-42. 76
Lekcya. Rzym. 8, w. 18-23. 190
W Dzień Nawiedz. P. Maryi.
Ewang. Łuk. 1, w. 39-56. 67
Lekcya. Rzym. 12, w. 9-16. 195
Izai. 11, w. 1-5. 726
Pieśń Salom. 2, w. 8-17. 712
W Niedz. 5 po S. Troycy.
Ewang. Łuk. 5, w. 1-11. 73
Lekcya. 1 Piotr. 3, w. 8-15. 285
W Niedz. 6 po S. Troycy.
Ewang. Matt. 5, w. 20-26. 5
Lekcya. Rzym. 6, w. 3-11. 187
W Niedz. 7 po S. Troycy.
Ewang. Marek. 8, w. 1-9. 51
Lekcya. Rzym. 6, w. 19-23. 188
W Niedz. 8 po S. Troycy.
Ewang. Matt. 7, w. 15-23. 9
Lekcya. Rzym. 8, w. 12-17. 190
W Niedz. 9 po S. Troycy.
Ewang. Łuk. 16, w. 1-9. 94
Lekcya. 1 Kor. 10, w. 6-13. 208
W Niedz. 10 po S. Troycy.
Ewang. Łuk. 19, w. 41-48. 99
Lekcya. 1 Kor. 12, w. 1-11. 210
W Niedz. 11 po S. Troycy.
Ewang. Łuk. 18, w. 9-14 96
Lekcya. 1 Kor. 15, w. 1-10. 213
W Niedz. 12 po S. Troycy.
Ewang. Marek. 7, w. 31-37. 51
Lekcya. 2 Kor. 3, w. 4-11. 218
W Niedz. 13 po S. Troycy.
Ewang. Łuk. 10, w. 23-37. 84
Lekcya. Galat 3, w. 15-22. 225
W Niedz. 14 po S. Troycy.
Ewang. Łuk. 17, w. 11-19. 95
Lekcya. Galat. 5. w. 16-24. 232
W Niedz. 15 po S. Troycy.
Ewang. Matt. 6, w. 24-34. 8
Lekcya. Galat 5, w. 25. i 6, w. 1-10. 232
W Niedz. 16 po S. Troycy.
Ewang. Łuk. 7, w. 11-17. 77
Lekcya. Efez 3, w. 13-21. 236

W Dzień

W Dzień S. Michała.
Ewang. Matt. 18, w. 1-11. Karta 23
Lekcya. Obiaw. 12, w. 7-12. 307

W Niedz. 17 po S. Troycy.
Ewang. Łuk. 14, w. 1-11. 91
Lekcya. Efez. 4, w. 1-6. 236

W Niedz. 18 po S. Troycy.
Ewang. Matt. 22, w. 34-46. 30
Lekcya. 1 Kor. 1, w. 4-9. 199

W Niedz. 19 po S. Troycy.
Ewang. Matt. 9, w. 1-8. 10
Lekcya. Efez. 4, w. 22-28. 237

W Niedz. 20 po S. Troycy.
Ewang. Matt. 22, w. 1-14. 29
Lekcya. Efez. 5, w. 15-21. 238

W Niedz. 21 po S. Troycy.
Ewang. Ian. 4, w. 46 54. 114
Lekcya. Efez. 6, w. 10-17. 239

W Niedz. 22 po S. Troycy.
Ewang. Matt. 18, w. 23-35. 24
Lekcya. Filip. 1, w. 3-11. 239

W Niedz. 23 po S. Troycy.
Ewang. Matt. 22, w. 15-22. Karta 30
Lekcya. Filip. 3, w. 17-21. 242

W Niedz. 24 po S. Troycy.
Ewang. Matt. 9. w. 18-26. 11
Lekcya. Koloss. 1, w. 3-14. 24

W Niedz. 25 po S. Troycy.
Ewang. Matt. 24, w. 15-28. 3
Lekcya. 1 Tess. 4, w. 13-18. 250

W Niedz. 26 po S. Troycy.
Ewang. Matt. 25, w. 31-46. 35
Lekcya. 2 Tess. 1, w. 3-10. 251
2 Piotr. 3, w. 3-14. 290

W Niedz. 27 po S. Troycy.
Ewang. Matt. 25, w. 1-13. 34
Matt. 24, w. 37-51. 33
i rozd. 5, w. 1-12. 5
Lekcya. 1 Tess. 5, w. 1-11. 250
2 Tess. 1, w. 3-10. 251
2 Piotr. 3, w. 3-7. 290
Rzym. 3, w. 21-28. 185

W Pamiątki Swiętych.

W Dzień S. Andrzeia.
Ewang. Matt. 4, w. 18-22. 4
Lekcya. Rzym. 10, w 10-18. 192

W Dzień S. Mikołaia.
Ewang. Łuk. 12, w. 35-40. 89
Lekcya. 2 Kor. 1, w. 3-7. 216

W Dzień. S. Tomasza.
Ewang. Ian. 20, w. 24-31. 139
Lekcya. Efez. 1, w. 3-6. 233

W Dzień Nawróc. S. Pawła.
Ewang. Matt. 19, w. 27-30. 26
Lekcya. Dzie. 9, w. 1-22. 153

W Dzień S. Macieia.
Ewang. Matt 11, w. 25-30. 14
Lekcya. Dzie. 1, w. 15-26. 141

W Dzień S. Filippa i Iakuba.
Ewang. Ian. 14, w. 1-15. 131
Lekcya. Efez. 2, w. 19-22. 235

W Dzień S. Piotra i Pawła.
Ewang. Matt. 16, w. 13-20. 22
Lekcya. Dzie. 12, w. 1-11. 157

W Dzień Maryi Magdaleny.
Ewang. Łuk. 7, w. 36-50. 78
Lekcya. 1 Tym. 1, w. 15-17. 254
Przypow. 31, w. 10-31. 701

W Dzień S. Wawrzyńca.
Ewang. Ian. 12, w. 24-26. 123
Lekcya. 2 Kor. 9, w. 6-11. 223

W Dzień S. Bartłomieia.
Ewang. Łuk. 22, w. 24-30. 103
Lekcya. 2 Kor. 4, w. 7-10. 219
Efez. 2, w. 19-22. 235

W Dzień Narodz. P. Maryi.
Ewang. Matt. 1, w. 1-17. 1
Lekcya. Syrach. 24, w. 22-31. 1186

W Dzień S. Matteusza.
Ewang. Matt. 9, w. 9-13. 11
Lekcya. Efez. 4, w. 7-13. 236
1 Kor. 12, w. 4-11. 210

W Dzień S. Symona i Iudy.
Ewang. Ian. 15, w. 17-21. 132
Lekcya. 1 Piotr. 1, w. 3-9. 283

W Dzień wszystkich Swiętych.
Ewang. Matt. 5, w. 1-12. 5
Lekcya. Obiaw. 7, w. 2-3. 303

W Pamiątkę Reformacyi.
Ewang. Matt. 11, w. 12-15. 14
Lekcya. Obiaw. 14, w. 6. 7. 309

W Dzień Poświęcenia Kościoła.
Ewang. Łuk. 19, w. 1-10. 98
Lekcya. Obiaw. 21, w. 2-5. 315

Passya

Albo

HISTORYA

O

Męce Smierci i Pogrzebie

PANA naszego

IEzusa Chrystusa

Ze wszystkich cztérech Ewangielistów porządnie zebrana,

Teraz zaś

według

Edycyi Berlinskiéy z Roku 1810

na nowo przedrukowana.



W Królewcu 1823.
Drukował DEGEN.

Przed świętém wielkonocném, wiedząc IEzus, iż przyszła godzina iego, aby przeszedł z tego świata do oyca, umiłowawszy swoie, którzy byli na świecie, aż do końca umiłował ich. Ian. 13, 1. Rzekł tedy do uczniów swoich: Wiecie, iż po dwu dniach bęzie wielkanoc, a Syn człowieczy będzie wydany, aby był ukrzyżowany. Matt. 26, 1. 2. Tedy się zebrali w radę przednieysi Kapłani i Faryeuszowie Ian. 11, 47. i Nauczeni w piśmie i Starszy ludu do dworu nayvyższego Kapłana, którego zwano Kaifasz, i naradzali się, iakoby IEusa zdradą poimali i zabili; lecz mówili: Nie w święto, aby nie był ozruch między ludem; Matt. 26, 3 - 5. bo się bali ludu. Łuk. 22, 2. I mówili: Cóż czynimy? Albowiem ten człowiek wiele cudów czyni; a ieżli o tak zaniechamy, wszyscy weń uwierzą, i przyydą Rzymianie, a wemą nam to mieysce nasze i lud. A ieden z nich Kaifasz, będąc nayvyższym Kapłanem onego roku, rzekł im: Wy nic nie wiecie, ani mylicie, iż nam iest pożyteczno, żeby ieden człowiek umarł za lud, a żey wszystek ten naród nie zginął. A tegoć nie mówił sam od siebie; le będąc naywyższym Kapłanem roku onego, prorokował, iż IEzus miał umrzeć za on naród, a nie tylko za on naród, ale żeby też syny Boże rozproszone w iedno zgromadził. Od onego tedy dnia radzili się połem, aby go zabili. Ian. 11, 47 - 53.

Tedy IEzus szóstego dnia przed wielkanocą przyszedł do Betaii, gdzie był Lazarz, ten, który był umarł, którego on wzbudził od umarłych. Ian. 12, 1. A gdy był w Betanii w domu Symona trędowatego, Matt. 26, 6. tamże mu sprawili wieczerzą, a Marta posługowała, a Laarz był iednym z onych, którzy z nim społem u stołu siedzieli. A Maya wziąwszy funt maści szpikanardowéy bardzo drogiéy Ian. 12, 2. 3. stłukłszy słoik alabastrowy, wylała ią na głowę iego, Mark. 14, 3. gdy siedział u stołu, Matt. 26, 7. i namazała nogi IEzusowe, i utarła włosami swoimi nogi iego, i napełniony był on dom wonnością onéy maści. Ian. 12, 3. Co widząc uczniowie iego, rozgniewali się, mówiąc: I na cóż ta utrata? Matt. 26, 8. Tedy rzekł ieden z uczniów iego, Iudasz, syn Symona, Iszkaryot, który go miał wydać: Przeczże téy maści nie przedano za trzy sta groszy, a nie dano ubogim? A to mówił, nie iżby miał pieczą o ubogich, ale iż był złodzieiem, i mieszek miał, a cokolwiek włożono, nosił. Tedy rzekł IEzus: Zaniechay iéy. Ian. 12, 4 - 7. Przeczże się przykrzycie téy niewieście? Dobry zaprawdę uczynek uczyniła przeciwko mnie. Matt. 26, 10. Zawsze bowiem ubogie macie z sobą, i kiedykolwiek chcecie, możecie im dobrze czynić; ale mnie nie zawsze mieć będziecie. Ona, co mogła, to uczyniła; poprzedziła, aby ciało moie pomazała ku pogrzebowi. Zaprawdę powiadam wam: Gdziekolwiek kazana będzie ta Ewangielia po wszystkim świecie, i to, co ona uczyniła, powiadano będzie na pamiątkę iéy. Mark. 14, 7 - 9. I wstąpił szatan w Iudasza, którego zwano Iszkaryotem, który był z liczby dwunaści. Ten tedy odszedłszy, zmówił się z przednieyszymi Kapłanami i z Przełożonymi, iakoby go im wydał, Łuk. 22, 3. 4. i rzekł im: Co mi chcecie dać, a ia go wam wydam? Matt. 26, 15. Co oni usłyszawszy, uradowali się i obiecali mu

dać pieniądze. Mark. 14, 11. I umówili się z nim Łuk. 22, 5. i odważyli mu trzydzieści śrebrników. Matt. 26, 15. I obiecał, Łuk. 22, 6. a odtąd szukał czasu sposobnego, Matt. 26, 16. aby im go wydał bez rozruchu. Łuk. 22, 6.

Tedy przyszedł dzień przaśników, którego miał bydź baranek zabity. Łuk. 22, 7. I przystąpili uczniowie do IEzusa, mówiąc mu: Gdzież chcesz, żeć nagotuiemy, abyś iadł baranka? Matt. 26, 17. I posłał Piotra i Iana, mówiąc: Poszedłszy nagotuycie nam baranka, abyśmy iedli. Oto, gdy do miasta wchodzić będziecie, potka się z wami człowiek niosący dzban wody; idźcież za nim do domu, do którego wnidzie, a rzeczcie gospodarzowi domu onego: Łuk. 22, 8. 10. 11. Kazałci Nauczyciel powiedzieć: Czas móy blisko iest, u ciebie ieść będę baranka z uczniami moimi. Matt. 26, 18. Gdzie iest gospoda, kędybym iadł baranka z uczniami moimi? A on wam ukaże salę wielką usłaną, tamże nagotuycie. Łuk. 22, 11. 12. I odeszli uczniowie iego i przyszli do miasta, i znaleźli tak, iako im był powiedział, i nagotowali baranka. A gdy był wieczór, przyszedł ze dwanaści. Mark. 14, 16. 17. A gdy przyszła godzina, usiadł za stół, i dwanaście Apostołów z nim, i rzekł do nich: Żądaiąc żądałem tego baranka ieść z wami, pierwey niżbym cierpiał; boć wam powiadam, że go więcey ieść nie będę, aż się wypełni w królestwie Bożém. A wziąwszy kielich, i podziękowawszy rzekł: Weźmicie to, a podzielcie między się. Łuk. 22, 14 - 17. A gdy była wieczerza, (a diabeł iuż był wrzucił w serce Iudasza, syna Symonowego, Iszkaryoty, aby go wydał,) wiedząc IEzus, iż wszystko oyciec podał do rąk iego, a iż od Boga wyszedł, i do Boga idzie, wstał od wieczerzy, i złożył szaty, a wziąwszy prześcieradło, przepasał się. Potém nalał wody do miednicy i począł nogi umywać uczniom, i ucierać prześcieradłem, którém był przepasany. Tedy przyszedł do Symona Piotra. A on mu rzekł: PAnie! i tyś mnie masz nogi umywać? Odpowiedział IEzus i rzekł mu: Co ia czynię, ty nie wiesz teraz, ale się potém dowiesz. Rzekł mu Piotr: Nie będziesz ty nóg moich umywał na wieki. Odpowiedział mu IEzus: Ieźli cię nie umyię, nie będziesz miał cząstki zemną. Tedy mu rzekł Symon Piotr: PAnie! nie tylko nogi moie, ale i ręce i głowę. Rzekł mu IEzus: Ktoć iest umyty, nie potrzebuie, tylko aby nogi umył, bo czysty iest wszystek; i wy iesteście czystymi, ale nie wszyscy. Albowiem wiedział, który go miał wydać; dla tegoż rzekł: Nie wszyscyście czystymi. Gdy tedy umył nogi ich, i wziął szaty swoie, usiadszy zasię za stół, rzekł im: Wiecież, com wam uczynił? Wy mię nazywacie Nauczycielem i PAnem, a dobrze mówicie; bomci iest nim. Ponieważem tedy umył nogi wasze, Pan i Nauczyciel, i wyście powinni, iedni drugim nogi umywać. Albowiem dałem wam przykład, abyście, iakom wam uczynił, i wy czynili. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam; Nie iest sługa większy nad pana swego, ani poseł iest większy nad onego, który go posłał. Ieźlić to wiecie, błogosławieni iesteście, ieźli to uczynicie. Nie o wszystkichci was mówię, iać wiem, którem obrał; ale żeby się wypełniło pismo: Który ie zemną chléb, podniosł przeciwko mnie piętę swoię. Terazci wam powiadam, przedtém niż się to stanie, abyście, gdy się to stanie, uwierzyli, żem ia iest. Ian. 13, 2 - 19.

To gdy rzekł IEzus, zatrwożył się w duchu, a oświadczaiąc się rzekł: Oto, ręka tego, co mię wydawa, zemną iest za stołem. Łuk. 22, 21. Zaprawdę, zaprawdę wam powiadam: Iż ieden z was wyda mię, który ie zemną. Mark. 14, 18. A zasmuciwszy się bardzo uczniowie, Matt. 26, 22. poglądali po sobie wątpiąc, o kimby to mówił. Ian. 13, 22. I poczęli mówić do niego, każdy z nich z osobna: Azażem ia iest, PAnie? A drugi: Azażem ia? Lecz on odpowiadaiąc rzekl im: Ieden ze dwunaści

któ

który zemną macza rękę w misie. Synci człowieczy idzie, iako napisano o nim; ale biada człowiekowi temu, przez którego Syn człowieczy będzie wydany; dobrzeby mu było, by się był ten człowiek nie narodził. Matt. 26, 22 - 24. Mark. 14, 19 - 21. A odpowiadaiąc Iudasz, który go wydał, rzekł: Izalim ia iest, Mistrzu? Mówi mu: Tyś powiedział. Matt. 26, 25. A był ieden z uczniów iego, który się był położył na łonie IEzusowém, ten, którego miłował IEzus. Przetoż skinął na tego Symon Piotr, aby się pytał, któryby to był, o którym mówił. A on położywszy się na piersiach IEzusowych, rzekł mu: PAnie! któryż to iest? Odpowiedział IEzus: Ten iest, któremu ia omoczywszy sztuczkę chleba podam; a omoczywszy sztuczkę chleba, dał Iudaszowi synowi Symona, Iszkaryotowi, a zaraz po onéy sztuczce chleba wstąpił weń szatan. Tedy mu rzekł IEzus: Co czynisz, czyń rychło. A tego żaden nie zrozumiał z spółsiedzących, na co mu to rzekł. Albowiem niektórzy mniemali, gdyż Iudasz miał mieszek, iż mu rzekł IEzus: Nakup, czego nam potrzeba na święto, albo iżby co dał ubogim. Tedy on wziąwszy onę sztuczkę chleba, zarazem wyszedł, a noc była Ian. 13, 23 - 30.

A gdy wyszedł, rzekł IEzus: Teraz iest uwielbiony Syn człowieczy, a Bóg uwielbiony iest w nim; a ponieważ Bóg uwielbiony iest w nim, tedy go téż Bóg uwielbi sam w sobie, i wnetże uwielbi go. Synaczkowie! ieszcze maluczko iestem z wami. Będziecie mię szukać; ale iakom rzekł Żydom: Gdzie ia idę, wy przyiść nie możecie, tak i wam teraz powiadam. Przykazanie nowe dawam wam, abyście się społecznie miłowali; iakom i ia was umiłował, abyście się i wy społecznie miłowali. Ztądci poznaią wszyscy, żeście uczniami moimi, ieźli miłość mieć będziecie iedni przeciwko drugim. Ian. 13, 31 - 35. A gdy oni iedli, wziąwszy IEzus chléb, a pobłogosławiwszy łamał, i dał uczniom i rzekł: Bierzcie, iedzcie, to iest ciało moie, Matt. 26, 26. które się za was dawa, to czyńcie na pamiątkę moię. Łuk. 22, 19. Także wziąwszy i kielich, gdy było po wieczerzy, Łuk. 22, 20. i podziękowawszy dał im, mówiąc: Piycie z tego wszyscy. Matt. 26, 27. I pili z niego wszyscy. Mark. 14, 23. I rzekł im: To iest krew moia nowego testamentu, która się za was i za wielu wylewa na odpuszczenie grzechów; Mark. 14, 24. Łuk. 22, 20. Matt. 26, 28. to czyńcie, ilekroć pić będziecie, na pamiątkę moię. 1 Kor. 11, 25. Zaprawdę powiadam wam: Iż nie będę więcéy pił odtąd z tego rodzaiu winnéy macicy aż do dnia onego, gdy go będę pił z wami nowy w królestwie oyca mego. Matt. 26, 29. Mark. 14, 25.

A zaśpiéwawszy pieśń Matt. 26, 30. i wyszedłszy, szedł według zwyczaiu na górę oliwną, a szli za nim i uczniowie iego. Łuk. 22, 39. Tedy im rzekł IEzus. Matt. 26, 31. Oto, przyidzie godzina, owszem iuż przyszła, że się rozproszycie każdy do swego, a mnie samego zostawicie; lecz nie iestem sam, bo oyciec iest zemną. Ian. 16, 32. Wszyscy wy zgorszycie się ze mnie téy nocy; albowiem napisano: Uderzę pasterza, i będą rozproszone owce trzody. A gdy z martwychwstanę, poprzedzę was do Galilei. A odpowiadaiąc Piotr, rzekł mu: Choćby się wszyscy zgorszyli z ciebie, ia się nigdy nie zgorszę. Matt. 26, 31 - 33. I rzekł PAN: Symonie! Symonie! Oto, szatan wyprosił was, aby was odwiewał iako pszenicę; alem ia prosił za tobą, aby nie ustała wiara twoia, a ty niekiedy nawróciwszy się, utwirdzay bracią twoię. A on mu rzekł: PAnie! gotowem z tobą iść i do więzienia i na śmierć, Łuk. 22, 31 - 33. duszę moię za cię położę. Odpowiedział mu IEzus: Duszę twoię za mię położysz? Ian. 13, 37. Zaprawdę powiadam tobie: Iż dziś téy nocy, pierwéy niż dwakroć kur zapieie, trzykroć się mnie zaprzesz, że mię nie znasz. Mark. 14, 30. Łuk. 22, 34. Ale on tém więcéy mówił: Bym z tobą miał i umrzeć, nie zaprzę się ciebie. Mark. 14, 31. Także i wszyscy uczniowie

mó-

mówili. Matt. 26, 35. I rzekł im: Gdym was posyłał bez mieszka i bez taistry i bez botów, izali wam czego nie dostawało? A oni rzekli: Niczego. Tedy im rzekł: Ale teraz kto ma mieszek, niech go weźmie, także i taistrę; a kto niema miecza, niech przeda suknią swoię, a kupi go. Albowiem powiadam wam: Iż się ieszcze musi to, co napisano, wypełnić na mnie, mianowicie: Iż z złoczyńcami policzony iest; bo te rzeczy, które świadczą o mnie, koniec biorą. Ale oni rzekli: PAnie! oto, tu dwa miecze. A on im rzekł: Dosyć iest. Łuk. 22, 35 - 38.

Tedy przyszedł IEzus z uczniami swoimi na mieysce, które zwano Getsemane, Matt. 26, 36. Ian. 18, 1. przez potok Cedron, gdzie był ogród, do którego on wszedł i uczniowie iego. A wiedział i Iudasz, który go wydawał, ono mieysce; bo się tam często zchadzał IEzus z uczniami swoimi. Ian. 18, 1. 2. A gdy przyszedł na ono mieysce, Łuk. 22, 40. rzekł uczniom: Siedzcież tu, aż odszedłszy będę się tam modlił. Matt. 26, 36. Modlcie się, abyście nie weszli w pokuszenie. Łuk. 22, 40. A wziąwszy z sobą Piotra i dwu synów Zebedeuszowych, Matt. 26, 37. Iakuba i Iana, począł się lękać i bardzo tesknić. Mark. 14, 33. Tedy im rzekł IEzus: Smętna iest dusza moia aż do śmierci: Zostańcież tu, a czuycie zemną. Matt. 26, 38. A sam oddálił się od nich, iakoby na ciśnienie kamieniem, a klęknąwszy na kolana, Łuk, 22, 41. padł na ziemię, Mark. 14, 35. na oblicze swoie, modląc się i mówiąc: Oycze móy! ieźli można, niech mię ten kielich minie. Matt. 26, 39. I rzekł: Abba Oycze! wszystko tobie iest można, przenieś ode mnie ten kielich; wszakże nie, co ia chcę, ale co ty, Mark. 14, 36. niech się stanie. A wstawszy od modlitwy, przyszedł do uczniów, i znalazł ie śpiące od smętku, Łuk. 22, 42. 45. i rzekł Piotrowi: Symonie! śpisz? Mark. 14, 37. Takżeście nie mogli przez iednę godzinę czuć zemną? Czuycież a modlcie się, abyście nie weszli w pokuszenie; duchci iest ochotny, ale ciało mdłe. Zasię powtóre odszedłszy, modlił się, mówiąc: Oycze móy! Ieźli mię nie może ten kielich minąć, tylko abym go pił, niech się stanie wola twoia. Matt. 26, 40 - 42. A wróciwszy się, znalazł ie zasię śpiące, (bo oczy ich były obciążone,) a nie wiedzieli, coby mu odpowiedzieć mieli. Mark. 14, 40. A zaniechawszy ich, znowu odszedł, i modlił się po trzecie, też słowa mówiąc. Matt. 26, 44. I ukazał mu się Anioł z nieba, posilaiący go. Ale będąc w boiu, gorliwiey się modlił, a był pot iego iako krople krwi ściekaiące na ziemię. Łuk. 22, 43. 44. I przyszedł po trzecie, i rzekł im: Mark. 14, 41. Cóż śpicie? Łuk. 22, 46. Spiycież iuż i odpoczywaycie. Dosyćci! Mark. 14, 41. Oto, się przybliżyła godzina, a Syn człowieczy wydany będzie w ręce grzeszników. Wstańcie, a pódźmy; oto, się przybliżył ten, który mię wydawa. Matt. 26, 45. 46.

A wnetże, gdy on ieszcze mówił, przyszedł Iudasz, który był ieden ze dwunaści, a z nim wielka zgraia z mieczmi i z kiymi od przednieyszych Kapłanów i Faryzeuszów, i od Nauczonych w piśmie i od Starszych, Mark. 14, 43. z sługami z laternami i z pochodniami, Ian, 18, 3. a Iudasz szedł przed nimi. Łuk. 22, 47. Tedy IEzus, wiedząc wszystko, co nań przyiść miało, wyszedłszy rzekł im: Kogo szukacie? Odpowiedzieli mu: IEzusa Nazareńskiego. Rzekł im IEzus: Iam iest. A stał z nimi i Iudasz, który go wydał. A skoro im rzekł: Iam iest, postąpili nazad, i padli na ziemię. Tedy ich zasię spytał: Kogo szukacie? A oni rzekli: IEzusa Nazareńskiego. Odpowiedział IEzus: Powiedziałem wam, żem ia iest. Ieźli tedy mnie szukacie, dopuśćcież tym odeyść; aby się wypełniły słowa, które był powiedział: Nie straciłem żadnego z tych, któreś mi dał. Ian. 18, 4 - 9. A ten, który go wydawał, dał im był znak, mówiąc: Któregokolwiek pocałuię, tenci iest, imaycież go, a wiedźcie ostrożnie. A tak przyszedłszy, zarazem przystąpił do IEzusa, Mark. 14, 44. 45.

i rzekł:

i rzekł: Bądź pozdrowiony, Mistrzu! i pocałował go. Ale mu rzekł IEzus: Przyiacielu! na cóś przyszedł? Matt. 26, 49. 50. Iudaszu! pocałowaniem wydawasz Syna człowieczego? Łuk. 22, 48. Tedy przystąpiwszy, rzucili ręce na IEzusa, i poimali go. Matt. 26, 50. A widząc ci, którzy przy nim byli, co się dziać miało, rzekli mu: PAnie! mamyli bić mieczem? Łuk. 22, 49. A oto, ieden z tych, którzy byli z IEzusem, Matt. 26, 51. Symon Piotr, Ian. 18, 10. wyciągnął rękę i dobył miecza swego, a uderzywszy sługę naywyższego Kapłana, uciął mu ucho Matt. 26, 51. iego prawe; a temu słudze imię było Malchus. Ian. 18, 10. Ale IEzus odpowiadaiąc rzekł: Zaniechaycie aż póty. Łuk. 22, 51. I rzekł Piotrowi: Ian. 18, 11. Obróć miecz twóy na mieysce iego; albowiem wszyscy, którzy miecz biorą, od miecza poginą. Matt. 26, 52. Izali nie mam pić kielicha tego, który mi dał oyciec? Ian. 18, 11. Azaz mniemasz, żebym nie mógł teraz prosić oyca mego, a stawiłby mi więcéy niżeli dwanaście wóysk Aniołów? Ale iakoby się wypełniły pisma, które mówią, iż się tak musi stać? Matt. 26, 53. 54. A dotknąwszy się ucha iego, uzdrowił go. Łuk. 22, 5. Onéyże godziny mówił IEzus do onéy zgrai, Matt. 25, 55. i do onych, którzy byli przyszli przeciwko niemu, do przednieyszych kapłanów i do Przełożonych kościoła i do Starszych: Łuk. 22, 52. Wyszliście iako na zbóycę z mieczmi i z kiymi, poimać mię. Na każdy dzień siadałem u was, ucząc w kościele, a nie poimaliście mię. Matt. 26, 55. Ale tać iest ona godzina wasza, i moc ciemności. Łuk. 22, 53. A to się wszystko stało, aby się wypełniły pisma prorockie. Tedy uczniowie wszyscy opuściwszy go, uciekli. Matt. 26, 56. A ieden iakiś młodzieniec szedł za nim, przyodziany prześcieradłem na nagie ciało, i uchwycili go młodzieńcy: ale on opuściwszy prześcieradło, nago uciekł od nich. Mark. 14, 51. 52.

Rota tedy, i Rotmistrz, i słudzy Zydowscy poimali IEzusa, i związali go, a wiedli go nayprzód do Annasza; bo był świekier Kaifaszów. Ian. 18, 12, 13. A Annasz odesłał go związanego do Kaifasza, Ian. 18, 24. który był naywyższym Kapłanem roku onego. A Kaifasz ten był, który Zydom radził, że pożyteczno iest, aby ieden człowiek umarł za lud. Ian. 18, 13. A zeszli się do niego wszyscy przednieyszy Kapłani i Starszy i Nauczeni w piśmie. Mark. 14, 53. I szedł za IEzusem Symon Piotr Ian. 18, 15. z daleka, Mark. 14, 54. i drugi uczeń; a ten uczeń był znaiomy naywyższemu Kapłanowi, i wszedł z IEzusem do dworu naywyższego Kapłana; ale Piotr stał u drzwi na dworze. Wyszedł tedy on drugi uczeń, który był znaiomy naywyższemu Kapłanowi, i mówił z odźwierną, i wprowadził tam Piotra. Ian. 18, 15. 16. A wszedłszy tam Piotr, siedział z sługami, aby uyrzał koniec. Matt. 26, 58. I rozniecili ogień w pośrzodku dworu, Łuk. 22, 55. bo zimno było; Ian. 18, 18. i usiedli wespół, Łuk. 22, 55. i grzali się; był też z nimi Piotr, stoiąc i grzeiąc się. Ian. 18, 18. I przyszła iedna z dziéwek naywyższego Kapłana, Mark. 14, 66. odźwierna, Ian. 18, 17. a uyrzawszy Piotra grzeiącego się, weyrzała nań i rzekła: Mark. 14, 67. Izaliś i ty nie iest z uczniów tego człowieka? Ian. 18, 17. A on się zaprzał przed wszystkimi, mówiąc: Matt. 26, 70. Niewiasto! nie znam go, Łuk. 22, 57. i nie wiem, co powiadasz. Matt. 26, 70. A po małéy chwili, Łuk. 22, 58. gdy wyszedł na dwór do przysionka a kur zapiał, Mark. 14, 68. uyrzała go insza dziéwka, i rzekła do tych, co tam byli: I tenci był z tym IEzusem Nazareńskim. Matt. 26, 71. I drugi uyrzawszy go, rzekł: I tyś iest z nich. Łuk. 22, 58. Tedy się powtóre zaprzał z przysięgą, mówiąc: Matt. 26, 72. Człowiecze! nie iestem, Łuk. 22, 58. nie znam tego człowieka. Matt. 26, 72. A gdy wyszła iakoby iedna godzina, ktoś inszy twierdził, mówiąc: Prawdziwie i ten z nim był; bo też iest Galileyczyk. Łuk. 22, 59. I ci, co tam stali, rzekli:

Pra-

Prawdziwie i tyś iest z nich; bo i mowa twoia ciebie wydawa. Matt. 26. 73. Rzekł mu też niektóry z sług Kapłana naywyższego, powinowaty onego, któremu był Piotr uciął ucho: Izażem ia ciebie nie widział w ogrodzie z nim? Ian. 18, 26. Tedy się począł przeklinać i przysięgać, mówiąc: Nie znam tego człowieka. Matt. 26, 74. A zatém zaraz, gdy on ieszcze mówił, kur zapiał Łuk. 22, 60. po wtóre. Mark. 14, 72. A Pan obróciwszy się, poyrzał na Piotra. I wspomniał Piotr na słowo PAńskie, iako mu był powiedział: Iż pierwéy, niż kur Łuk. 22, 61. dwakroć zapieie, trzykroć się mnie zaprzesz. Mark. 14, 72. A wyszedłszy precz, gorzko płakał. Matt. 26, 75.

A tak naywyższy Kapłan pytał IEzusa o iego ucznie i o naukę iego. Odpowiedział mu IEzus: Iam iawnie mówił światu, iam zawsze uczył w bóżnicy i w kościele, gdzie się zewsząd Zydowie schadzaią, a potaiemnie nicem nie mówił; cóż mię pytasz? Pytay tych, którzy słuchali, com im mówił; cić oto wiedzą, com ia mówił. A gdy on to mówił, ieden z sług, który tam stał, uderzył IEzusa laską, mówiąc: I także odpowiadasz naywyższemu Kapłanowi? Odpowiedział mu IEzus: Ieźlim źle rzekł, day świadectwo o złém, a ieźli dobrze, przeczże mię biiesz? Ian. 18, 19 - 23. Lecz mężowie, którzy wespół trzymali IEzusa, naśmiewali się z niego, biiąc go, a zakrywszy go, bili twarz iego i pytali go, mówiąc: Prorokuy, kto iest, co cię uderzył! I wiele innych rzeczy bluźniąc mówili przeciwko niemu. Łuk. 22, 63 - 65. Tedy przednieyszy Kapłani i Starszy, i wszystka Rada szukali fałszywego świadectwa przeciwko IEzusowi, aby go na śmierć wydali; ale nie znaleźli. A choć wiele fałszywych świadków przychodziło, przecię nie znaleźli. Matt. 26, 59. 60. Albowiem acz ich wiele fałszywie świadczyli przeciwko niemu, wszakże świadectwa ich nie były zgodne. Mark. 14, 56. Aż na ostatek wystąpiwszy dwa fałszywi świadkowie, rzekli: Matt. 26, 60. Myśmy to słyszeli, że mówił: Mark. 14, 58. Mogę rozwalić, Matt. 26, 61. i ia rozwalę ten kościół Mark. 14, 58. Boży Matt. 26, 61. ręką uczyniony, a w trzech dniach inny nie ręką uczyniony zbuduię; lecz i tak nie było zgodne świadectwo ich. Tedy stanąwszy w pośrzodku naywyższy Kapłan, pytał IEzusa, mówiąc: Mark. 14, 58. Nic nie odpowiadasz? Cóż to iest, co ci przeciwko tobie świadczą? Lecz IEzus milczał, Matt. 26, 62. 63. i nic nie odpowiedział. Mark. 14, 61. A gdy było rano, weszli w radę wszyscy przednieyszy Kapłani Matt. 27, 1. i Nauczeni w piśmie Łuk. 22, 66. i Starszy ludu przeciwko IEzusowi, aby go zabili. Matt. 27, 1. I przywiedli go do Rady swoiéy, mówiąc: Ieźliś ty iest Chrystus, powiedz nam? I rzekł im: Chocbym wam powiedział, nie uwierzycie; a ieźlibym téż o co pytał, nie odpowiecie mi, ani mię wypuścicie. Łuk. 22, 66 - 68. A odpowiadaiąc naywyższy Kapłan, rzekł mu: Poprzysięgam cię przez Boga żywego, abyś nam powiedział, ieźliś ty iest on Chrystus, Matt. 26, 63. syn onego Boga błogosławionego? Mark. 14, 61. Rzekł mu IEzus: Tyś powiedział. Matt. 26, 64. I rzekli wszyscy: Tyś tedy iest on syn Boży? A on rzekł do nich: Wy powiadacie, żem ia iest. Łuk. 22, 70. Wszakże powiadam wam: Matt. 26, 64. Od tego czasu będzie Syn człowieczy siedział na prawicy mocy Bożéy, Łuk. 22, 69. i uyrzycie Syna człowieczego, siedzącego na prawicy mocy Bożéy i przychodzącego z obłokami niebieskimi. Tedy naywyższy Kapłan rozdarłszy szaty swoie, rzekł: Mark. 14, 62. 63. Bluźnił! Cóż ieszcze potrzebuiemy świadków? Otoście teraz słyszeli bluźnierstwo iego; cóż się wam zda? Matt. 26, 65. 66. A oni wszyscy Mark. 14, 64. odpowiadaiąc Matt. 26, 66. osądzili go Mark. 14, 65. i rzekli: Winien iest śmierci. Matt. 26, 66. I poczęli niektórzy nań plwać i zakrywać oblicze iego, i bić weń pięściami, i mówić mu: Mark. 14, 65. Prorokuy nam, Chrystusie! kto iest ten, co cię uderzył? Matt. 26, 68. a słudzy policzkowali go. (go laskami bili.) Mark. 14, 65. Tedy powstawszy wszystko mnóstwo ich, Łuk. 23, 1. a zwią-

związawszy IEzusa, Matt. 27, 2. prowadzili go od Kaifasza na ratusz, Ian. 18, 28. i podali go Pontskiemu Piłatowi, Staroście. Matt. 27, 2.

Tedy Iudasz, który go był wydał, widząc, iż był osądzony, żałuiąc tego wrócił trzydzieści śrebrników przednieyszym Kapłanom i Starszym, mówiąc: Zgrzeszyłem, wydawszy krew niewinną. A oni rzekli: Cóż nam do tego? Ty uyrzysz! A porzuciwszy one śrebrniki w kościele, odszedł, a odszedłszy obiesił się, Matt. 27, 3 - 5. i rozpukł się na poły, i wypłynęły wszystkie wnętrzności iego; i było to iawno wszystkim mieszkaiącym w Ieruzalemie. Dzie. 1. 18. 19. Ale przednieyszy Kapłani wziąwszy one śrebrniki, mówili: Nie godzi się, ich kłaść do skarbu kościelnego, gdyż zapłata iest krwi. A naradziwszy się, kupili za nie rolą garncarzowę na pogrzeb gościom; dla tego ona rola nazwana iest rolą krwi aż do dnia dzisieyszego. Tedy się wypełniło, co powiedziano przez Ieremiasza Proroka, mówiącego: I wzięli trzydzieści śrebrników zapłatę oszacowanego, który był oszacowany od synów Izraelskich, i dali ie za rolą garncarzowę, iako mi postanowił Pan. Matt. 27, 6 - 10.

I nie weszli sami na ratusz, aby się nie splugawili, ale aby pożywali baranka wielkonocnego. Tedy wyszedł do nich Piłat, i rzekł: Iakąż skargę przynosicie przeciwko człowiekowi temu? Odpowiedzieli mu, i rzekli: Być ten nie był złoczyńcą, tedybyśmyć go nie podali. I rzekł Piłat: Weźmiycież go wy, a według zakonu waszego osądźcie go. Rzekli mu Żydowie: Nam się nie godzi zabiiać nikogo; aby się wypełniły słowa IEzusowe, które powiedział, oznaymuiąc, iaką śmiercią miał umrzeć. Ian. 18, 28 - 32. I poczęli nań skarzyć, mówiąc: Tegośmy znaleźli, iż odwraca lud, i zakazuie dani dawać Cezarsowi, powiadaiąc, że on iest Chrystusem. Łuk. 23, 2. Tedy zasię wszedł Piłat na ratusz i zawołał IEzusa. Ian. 18, 33. I stał IEzus przed Starostą, i pytał go Starosta, mówiąc: Tyżeś iest on Król Żydowski? Matt. 27, 11. Odpowiedział mu IEzus: A samże to od siebie mówisz, czylić inszy powiedzieli o mnie? Odpowiedział Piłat: Azażem ia Żyd? Naród twóy i przednieyszy Kapłani podali mi cię; cóżeś wżdy uczynił? Odpowiedział IEzus: Królestwo moie nie iest z tego świata; gdyby królestwo moie z tego świata było, wzdyćby mię słudzy moi bronili, abym nie był wydany Żydom; lecz teraz królestwo moie nie iest ztąd. Tedy mu rzekł Piłat: Toś ty przecię iest Król? Odpowiedział mu IEzus: Ty powiadasz, żem iest Królem. Iam się na to narodził, i na tom przyszedł na świat, abym świadectwo wydał prawdzie; wszelki, który iest z prawdy, słucha głosu mego. Rzekł mu Piłat: Cóż iest prawda? A to rzekłszy, wyszedł zasię do Żydów i rzekł im: Ia w nim żadnéy winy nie znayduię. Ian. 18, 34 - 38. I skarzyli nań przednieyszy Kapłani i Starszy o wiele rzeczy; ale on nic nie odpowiedział. Tedy go zasię pytał Piłat, mówiąc: Nic nie odpowiadasz? Mark. 15, 3. 4. Nie słyszyszże? Matt. 27, 13. Oto, iako wiele rzeczy przeciwko tobie świadczą. Mar. 15, 4. Lecz mu IEzus nie odpowiedział i na iedno słowo, tak iż się Starosta bardzo dziwował. Matt. 27, 14. Lecz się oni bardziéy silili, mówiąc, iż wzrusza lud, ucząc po wszystkiéy Iudskiéy ziemi, począwszy od Galilei aż dotąd. Łuk. 23, 5.

Tedy Piłat usłyszawszy o Galilei, pytał, ieźliby był człowiekiem Galileyskim? A gdy się dowiedział, iż był z państwa Herodowego, odesłał go do Heroda, który też w Ieruzalemie był w one dni. A Herod uyrzawszy IEzusa, uradował się bardzo; bo go z dawna pragnął, widzieć dla tego, iż wiele o nim słychał, i spodziewał się, iż miał uyrzeć iaki cud od niego uczyniony. I pytał go wielą słów; ale mu on nic nie odpowiadał. A przednieyszy Kapłani i Nauczeni w piśmie stali, potężnie skarząc nań. Ale wzgardziwszy nim Herod z żołnierstwem swém, i naśmiawszy się z niego, oblekł go w szatę białą, i odesłał go zaś do Piłata.

łata. I stali się sobie przyiaciołmi Piłat z Herodem onegoż to dnia; bo sobie byli przedtém nieprzyiaciołmi. A Piłat zwoławszy przednieyszych Kapłanów, i Przełożonych, i ludu, rzekł do nich: Oddaliście mi tego człowieka, iakoby lud odwracał, a oto, ia przed wami pytaiąc go, żadney winy nie znalazłem w tym człowieku z tego, o co nań skarzycie, ale ani Herod; bom was odesłał do niego, a oto, nic mu się godnego śmierci nie stało. Przetoż skarawszy wypuszczę go. Łuk. 23, 6 - 16. A musiał Starosta wypuszczać ludowi na święto iednego więźnia, któregoby chcieli, Matt. 27, 15. i o któregoby prosili. Mar. 15, 16. I mieli na ten czas więźnia znacznego, którego zwano Barabbasz; Matt. 27, 16. a ten Barabbasz był zbóyca, Ian. 18, 40. w więzieniu z tymi, co rozruch czynią, Mar. 15, 7. który był dla nieiakiego rozruchu w mieście uczynionego, i dla mężobóystwa wsadzony do więzienia. Łuk. 23, 19. Tedy lud głosem zawoławszy, począł prosić, żeby uczynił tak, iako im zawsze czyniwał; ale Piłat, Mark. 15, 8. 9. gdy się zebrali, rzekł do nich: Matt. 27, 17. Iest u was ten zwyczay, abym wam iednego wypuścił na wielkąnoc; Ian. 18, 39. któregoż chcecie, abym wam wypuścił, Barabbasza albo IEzusa, którego zowią Chrystusem, Matt. 27, 17. tego Króla Zydowskiego? Ian. 18, 39. Wiedział bowiem, iż go z nienawiści wydali przednieyszy Kapłani. Mark. 15, 10. Ale przednieyszy Kapłani i Starszy namówili lud, Matt. 27, 20. i podburzali lud, Mar. 15, 11. aby prosili, Matt. 27, 20. aby im raczéy Barabbasza wypuścił, Mar. 15, 11. a IEzusa aby stracili. Matt. 27, 20. Tedy zawołało społem wszystko mnóstwo, mówiąc: Łuk. 23, 18. Nie tego, ale Barabbasza. Ian. 18, 40. A odpowiadaiąc Piłat, rzekł im zasię: Cóż tedy chcecie, abym uczynił Mar. 15, 12. z IEzusem, którego zowią Chrystusem, Matt. 27, 22. którego nazywacie Królem Zydowskim? Mark. 15, 12. Ale oni zawołali Łuk. 23, 21. wszyscy, Matt. 27, 22. mówiąc: Ukrzyżuy, ukrzyżuy go! A on po trzecie rzekł do nich: I cóż wżdy ten złego uczynił? Zadnéy winy śmierci nie znalazłem w nim; przetoż skarawszy wypuszczę go. A oni przecię nalegali głosy wielkimi, żądaiąc, aby był ukrzyżowany; i zmacniały się głosy ich i przednieyszych Kapłanów. Łuk. 23, 21 - 23.

Tedy wziął Piłat IEzusa i ubiczował go. A żołnierze uplótszy koronę z ciernia, włożyli na głowę iego, i płaszczem szarłatowym przyodziali go a mówili: Bądź pozdrowiony, Królu Zydowski! i bili go laskami. I zasię wyszedł Piłat na dwór, i rzekł im: Oto, go wam wywiodę na dwór, abyście wiedzieli, iż w nim żadnéy winy nie znayduię. Tedy IEzus wyszedł na dwór, niosąc onę cierniową koronę, i on płaszcz szarłatowy, i rzekł im Piłat: Oto człowiek! A gdy go uyrzeli przednieyszy Kapłani i słudzy ich, zawołali mówiąc: Ukrzyżuy, ukrzyżuy go! Rzekł im Piłat: Weźmicież go wy, a ukrzyżuycie; boć ia w nim żadnéy winy nie znayduię. Odpowiedzieli mu Zydowie: Myć zakon mamy, i według zakonu naszego ma umrzeć; bo się czynił synem Bożym. A gdy Piłat usłyszał te słowa, bardziéy się uląkł. I wszedł zasię do ratusza, i rzekł do IEzusa: Zkądżeś ty iest? Lecz mu Iezus nie dał odpowiedzi. Tedy mu rzekł Piłat: Nie mówisz zemną? Niewiesz, iż mam moc ukrzyżować cię, i mam moc wypuścić cię? Odpowiedział IEzus: Nie miałbyś żadnéy mocy nademną, być nie była dana z góry; przetoż, kto mię tobie wydał, większy grzech ma. Odtąd Piłat starał się o to, iakoby go wypuścił. Lecz Zydowie wołali, mówiąc: Ieźli go wypuścisz, nie iesteś przyiacielem Cesarskim; każdy bowiem, co się Królem czyni, sprzeciwia się Cesarzowi. A przetoż Piłat, usłyszawszy te słowa, wywiodł IEzusa na dwór, i siadł na stolicy, na mieyscu, które zowią Litostrotos, a po Zydowsku Gabbata Ian. 19, 1 - 13. A gdy on siedział na sądowéy stolicy, posłała do niego żona iego, mówiąc: Nie miéy żadnéy sprawy z tym sprawiedliwym; bom wiele ucierpiała dziś we snie dla niego. Matt. 27, 19. A było to w dzień przygotowania przed wielkąnocą około szóstéy godziny. I rzekł Piłat Zydom: Oto, Król wasz! A oni zawołali: Strać, strać, i ukrzyżuy go! A Piłat

łat im rzekł: Królaż waszego ukrzyżuię? Odpowiedzieli przednieyszy Kapłani: Nie mamy Króla, tylko Cesarza. Ian. 19, 14. 15. A widząc Piłat, iż to nic nie pomagało, ale owszem się większy rozruch wszczynał, wziąwszy wodę, umył ręce przed ludem, mówiąc: Nie iestem ia winien krwi tego sprawiedliwego; wy uyrzycie. A odpowiadaiąc wszystek lud, rzekł: Krew iego na nas i na dziatki nasze. Matt. 27, 24. 25. A tak Piłat, chcąc ludowi dosyć uczynić Mar. 15, 15. przysądził, aby się dosyć stało żądości ich, Łuk. 23, 24. i wypuścił im Barabbasza; ale IEzusa ubiczowawszy, Matt. 27, 26. podał na wolą ich, Łuk. 23, 25. aby był ukrzyżowany. Tedy żołnierze Starościni przywiodłszy IEzusa na ratusz, zebrali do niego wszystkę rotę, a zewlekłszy go, przyodziali go płaszczem szarłatowym, i upłotszy koronę z ciernia, włożyli na głowę iego, i dali trzcinę w prawą rękę iego, a upadaiąc przed nim na kolana, naśmiewali się z niego, mówiąc: Bądź pozdrowiony, Królu Zydowski! a pluiąc nań, wzięli onę trzcinę, i bili go w głowę iego. A gdy się z niego naśmiali, zewlekli go z onego płaszcza Matt. 27, 26 - 31. i oblekli go w szaty iego własne; Mar. 15, 20. i wzięli IEzusa i wywiedli, Ian. 19, 16. aby go ukrzyżowali. Mar. 15, 20. A on niosąc krzyż swóy, wyszedł na ono mieysce, które zwano trupich głów, a po Zydowsku zowią ie Golgata. Ian. 19, 17. A wychodząc, znaleźli człowieka Matt. 27, 32. niektórego Symona Cyreneyczyka, (który szedł z pola) oyca Alexandrowego i Rufowego. Mar. 15, 21. Tego uchwyciwszy, Łuk. 23, 26. przymusili, Matt. 27, 32. i włożyli nań krzyż, aby go niosł za IEzusem. I szło za nim wielkie mnóstwo ludu i niewiast, które go płakały i narzekały. Ale IEzus obróciwszy się do nich, rzekł: Córki Ieruzalemskie! nie płaczcie nade mną, ale raczey same nad sobą płaczcie, i nad dziatkami waszemi. Albowiemci oto idą dni, których będą mówić: Błogosławione niepłodne i żywoty, które nierodziły, i piersi, które nie karmiły. Tedy poczną mówić górom: Padnicie na nas! A pagórkom: Przykryycie nas! Albowiem ponieważ się to na zieloném drzewie dzieie, a cóż będzie na suchém? Wiedzieni też byli i inni dwa złoczyńcy, aby wespół z nim straceni byli. Łuk. 23, 26 - 32.

I przywiedli go na mieysce, rzeczone Golgata, co się wykłada mieysce trupich głów, Mar. 15, 22. i dali mu pić ocet z żółcią zmięszany; a skosztowawszy nie chciał pić. Matt. 27, 34. Dawali mu też wino z myrrą; ale go on nieprzyiął. Mar. 15, 23. Tamże go ukrzyżowali, a z nim drugich dwu Ian. 19, 18. złoczyńców Łuk. 23, 33. z obu stron, Ian. 19, 18. iednego po prawicy, a drugiego po lewicy, Łuk. 23, 33. a w pośrzodku IEzusa. Ian. 19, 18. I wypełniło się pismo, które mówi: Z złoczyńcami iest policzony. Mar. 15, 28. A była trzecia godzina, gdy go ukrzyżowali. Mar. 15, 25. Tedy Iezus rzekł: Oycze! odpuść im, boć nie wiedzą, co czynią. Łuk. 23, 34. Napisał też Piłat i napis Ian. 19, 19. winy iego Mar. 15, 26. i postawił nad krzyżem. A było napisano: Iezus Nazareński, Król Zydowski. A ten napis czytało wiele Zydów; bo blisko miasta było ono mieysce, gdzie był ukrzyżowany IEzus. A było napisano po Zydowsku, po Grecku i po Łacinie. Tedy rzekli Piłatowi przednieyszy Kapłani Zydowscy: Nie pisz Król Zydowski, ale iż on powiadał: Iestem Królem Zydowskim. Odpowiedział Piłat: Com napisał, tom napisał. Ian. 19, 19 - 22.

A gdy żołnierze IEzusa ukrzyżowali, wzięli szaty iego (i uczynili cztéry części, każdemu żołnierzowi część) i suknią. A była ta suknia nieszyta, ale od wierzchu wszystka dziana. Tedy rzekli iedni do drugich: Nie kraymy iéy, ale o nię rzućmy losy, czyia ma bydź; Ian. 19, 23. 24. aby się wypełniło, co powiedziano przez Proroka: Matt. 27, 35. Podzielili między się szaty moie, a o odzienie moie los miotali. To tedy uczynili żołnierze, Ian. 19, 24. a siedząc strzegli go tam. Matt. 27, 36. A stały podle krzyża IEzusowego matka iego, i siostra matki iego, Marya, żona Kleofaszowa i Ma-

rya

rya Magdalena. Tedy IEzus uyrzawszy matkę i ucznia, którego miłował, tuż stoiącego, rzekł matce swoiéy: Niewiasto! oto, syn twóy! Potém rzekł uczniowi: Oto, matka twoia! A od onéy godziny wziął ią on uczeń do siebie. Ian. 19, 25 - 27. I stał lud przypatruiąc się. Łuk. 23, 35. A ci, którzy mimo chodzili, bluźnili go, chwieiąc głowami swemi, a mówiąc: Ehei! który rozwalasz kościół a we trzech dniach buduiesz go, Mar. 15, 29. ratuy samego siebie; ieżliś iest syn BOży, zstąp z krzyża. Także i przednieyszy Kapłani naśmiewaiąc się z Nauczonymi w piśmie i z Starszymi Matt. 27, 40. 41. iedni do drugich mówili: Innych ratował, a samego siebie ratować nie może. Mar. 15, 31. Ieżliż iest Król Izraelski, niech teraz zstąpi z krzyża, a uwierzymy mu. Dufał w Bogu, niechże go teraz wybawi, ieżli się w nim kocha; boć powiedział: Iestem synem Bożym. Matt. 27, 42. 43. Naśmiewali się téż z niego i żołnierze, przystępuiąc a ocet mu podawaiąc, i mówiąc: Ieżliś ty iest Król Zydowski, ratuyże samego siebie. Łuk. 23, 36. 37. Także téż i zbóycy, którzy byli z nim ukrzyżowani, urągali mu. Matt. 27, 44. A ieden z onych złoczyńców, którzy z nim wisieli, urągał mu, mówiąc: Ieźliżeś ty iest Chrystus, ratuyże siebie i nas. A odpowiadaiąc drugi, gromił go, mówiąc: I ty się BOga nie boisz, chociażeś iest w témże skazaniu? A myć zaiste sprawiedliwie; (bo godną zapłatę za uczynki nasze bierzemy.) Ale ten nic złego nie uczynił. I rzekł do IEzusa: Panie! pomni na mnie, gdy przyidziesz do królestwa twego. A IEzus mu rzekł: Zaprawdę powiadam tobie: Dziś będziesz zemną w raiu. Łuk. 23, 39 - 43.

A było około szóstéy godziny, i stała się ciemność po wszystkiéy ziemi aż do godziny dziewiątéy, i zaćmiło się słońce. Łuk. 23, 44. 45. A około dziewiątéy godziny zawołał IEzus głosem wielkim, mówiąc: Eli, Eli, Lama Sabachthani! to iest: BOże móy! BOże móy! czemuś mię opuścił? Tedy niektórzy z tych, co tam stali, usłyszawszy to, mówili: Eliasza ten woła. Matt. 27, 46 - 47. Potém wiedząc IEzus, iż się iuż wszystko wykonało, aby się wypełniło pismo, rzekł: Pragnę. A było tam naczynie postawione octu pełne. Ian. 19, 28. 29. A zarazem bieżawszy ieden z nich, wziął gębkę, i napełnił ią octem Matt. 27, 48. y obłożywszy hysopem Ian. 19, 29. i włożywszy na trzcinę, dał mu pić. A drudzy mówili: Zaniechay; patrzaymy, ieźli przyidzie Eliasz, aby go wybawił. Matt. 27, 48. 49. A gdy IEzus skosztował octu, rzekł: Wykonało się; Ian. 19, 30. a zawoławszy głosem wielkim, rzekł: Oycze! w ręce twoie polecam ducha moiego, Łuk. 23, 46. a nachyliwszy głowę, oddał ducha, Ian. 19, 30. i skonał. Łuk. 23, 46. A oto, zasłona kościelna rozerwała się na dwoie od wierzchu aż do dołu, i trzęsła się ziemia, a skały się padały, i groby się otwarzały, a wiele ciał Swiętych, którzy byli zasnęli, powstało. A wyszedłszy z grobów po z martwychwstaniu iego, weszli do miasta świętego, i pokazali się wielom. Matt. 27, 51 - 53. Setnik tedy, który stał przeciwko niemu, Mar. 15, 39. i ci, co z nim IEzusa strzegli, widząc Matt. 27. 54. iż tak wołaiąc oddał ducha, Mar. 15, 39. widząc téż trzęsienie ziemi, i to, co się działo, zlękli się bardzo Matt. 27, 54. i chwalili Boga, mówiąc: Zaprawdę, człowiek to był sprawiedliwy, Łuk. 23, 47. i syn Boży. Matt. 27, 54. Także i wszystek lud, który się był zszedł na to dziwowisko, widząc, co się działo, biiąc się w piersi swoie, wracał się. A znaiomi iego wszyscy z daleka stali. Łuk. 23, 48. 49. Były téż i niewiasty z daleka się przypatruiąc Mar. 15, 40. które były przyszły za IEzusem od Galilei, posługuiąc mu. Matt. 27, 55. Między któremi była Marya Magdalena, i Marya, Iakuba małego i Iozesa matka, i Salome, Mar. 15, 40. matka synów Zebedeuszowych, Matt. 27, 56. które, gdy ieszcze był w Galilei, chodziły za nim a posługowały mu; i wiele innych, które z nim były, wstąpiły do Ieruzalemu. Mar. 15, 40. A gdy był wieczór Matt. 27, 57. ponieważ był dzień przygotowania, aby ciała na krzyżu na sabbat nie zostały, (albowiem był wielki on dzień sabbatu) prosili

sili Piłata, aby im golenie połamano, i zdięto ie. Przyszli tedy żołnierze, a pierwszemu wprawdzie złamali golenie, i drugiemu, który z nim był ukrzyżowany. Ale przyszedłszy do IEzusa, gdy uyrzeli, że iuż umarł, nie łamali goleni iego. Lecz ieden z żołnierzów włocznią otworzył bok iego; a zarazem wyszła krew i woda. A ten, co widział, świadczył o tém, i prawdziwe iest świadectwo iego, a on wie, iż prawdę powiada, abyście wy wierzyli. Albowiem się to stało, aby się wypełniło pismo: Kość iego nie będzie złamana. I zasię drugie pismo mówi: Uyrzą, kogo przebodli. Ian. 19, 31 - 36.

A gdy był wieczór, przyszedł Matt. 27, 57. Iózef z Arymatyi, Mar. 15, 43. miasta Iudskiego, Łuk. 23, 51. człowiek bogaty, Matt. 27, 57. poczesny Radny Pan, Mar. 15, 43. mąż dobry i sprawiedliwy, który był nie zezwolił na radę i na uczynek ich, który też oczekiwał królestwa Bożego, Łuk. 23, 50. 51. który też był uczniem IEzusowym, ale taiemnym dla boiaźni Zydowskiéy. Ian. 19, 38. Ten śmiele wszedł do Piłata, i prosił o ciało IEzusowe. A Piłat się dziwował, ieżliby iuż umarł, a zawoławszy Setnika, pytał go, dawnoli umarł? A dowiedziawszy się od Setnika, Mar. 15, 43 - 45. pozwolił, Ian. 19, 38. i rozkazał dać ciało Iózefowi, Matt. 27, 58. a Iózef kupił prześcieradło. Mar. 15, 46. Przyszedł téż i Nikodem (który był przedtém przyszedł w nocy do IEzusa,) niosąc zmięszanéy Myrry i Aloes około sta funtów. Ian. 19, 39. Tedy zdięli Łuk. 23, 53. wzięli ciało IEzusowe, Ian. 19, 40. uwinęli ie w czyste prześcieradło Matt. 27, 59. z onemi rzeczami wonnemi, iako iest zwyczay Zydom, umarłe chować. A był na oném mieyscu, gdzie był ukrzyżowany, ogród, a w ogrodzie grob nowy. Ian. 19, 40. 41. A wziąwszy ciało Iózef, położył ie w nowym grobie swoim, który był w opoce wykował, Matt. 27, 59. 60. w którym ieszcze nikt nigdy nie był położony. Łuk. 23, 53. Tam dla dnia przygotowania Zydowskiego, Ian. 19, 42. a iż sabbat nastawał, Łuk. 23, 54. i że on grob był blisko, położyli IEzusa. Ian. 19, 42. A przywaliwszy do drzwi grobowych kamień wielki, odszedł. Matt. 27, 60.

A była tam Marya Magdalena, i druga Marya Matt. 27, 61. matka Iozesowa, Mar. 15, 47. i inne niewiasty, które były z nim przyszły z Galilei. Łuk. 23, 55. Które siedząc przeciwko grobowi, Matt. 27, 61. patrzały, kędy go położono. Mar. 15, 47. I oglądały grob, i iako było położone ciało iego. A wróciwszy się, nagotowały wonnych rzeczy i maści; ale w sabbat odpoczynęły według przykazania. Łuk. 23, 55. 56. A drugiego dnia, który był pierwszy po przygotowaniu, zgromadzili się przednieyszy Kapłani i Faryzeuszowie do Piłata, mówiąc: Panie! wspomnieliśmy, iż on zwodziciel powiedział, gdy ieszcze żyw był: Po trzech dniach z martwychwstanę. Rozkaż tedy, obwarować grob aż do dnia trzeciego, by snadź przyszedłszy uczniowie iego w nocy, nie ukradli go, i nie powiedzieli ludowi, iż z martwychwstał, i będzie poślední błąd gorszy, niż pierwszy. Rzekł im Piłat: Macie straż, idźcież, obwaruycie, iako umiecie. A oni poszedłszy, osadzili grob strażą, zapieczętowawszy kamień. Matt. 27, 62 - 66.



